Biblia Čeſka

B[illegible] Baz Jan z Chelmca Lutomirsky

Roku Panskie° 1624. dnia 16. Lute° pojanem Panne Zofia Kryżanke w tutym malzenstwem wiele wenwloscowy że J° Msc Pan Alexsander Kryża wesele sprawowal z ktora Abymi Pan Bog Blogoslawyc zaczyl naczasy dlugie Amen.

Tego Roku 22 Lute° Brat moy Rodzony Pan Mikolay umarl po ktorym Lutu mirsk na dwoz nasi przypadl

Tegoz Roku Pan Piotr Kreża przed wielka noca umarl w Berestecku Rodziony malzonkiey moy po ktorym czarca na siostry przypadla polowan we wloscowy

Roku Panskie° 1625. dnia kwetnia 19. umarl Pan Alexander Kreża ostatny czlowiek ze wszytkiemi cnotami Bogobojnosca ozdobiony y wielkym nabozenstwem swiatosci Panskie dniem przed smierciam przyjan od ministra swe° xiedza Fendzela po ktorym wloscona przypadla nasciostry stryjecznie Rodzione to iest na zone moie y inste Rodz[illegible]

Te° Roku dnia 16. lipca urodzyl sie syn Jan przed wieczorem godzyne ku czy y [illegible] ktoremu niechay Bog w troycze iedyny wopiecie swy swety ma Tworcy nieba y ziemie y onemu Blogoslawycz zaczy onym stazodarnym Blogoslawinstwem swym swetym Aby w koscele ze° do ostatnyh dny trwal

Anno Domini 1626 Vrodzil sie syn Marcyn Agusty 27 godzyne przed poludniem ku chwale Tworcy nieba y ziemie ktoremu nie day Bog w troycy iedyny wopiecie swy swety ma y onemu Blogoslawycz zaczy onym stazodarnym Blogoslawinstwem swym swetym Aby w kosciele ze swetym do ostatnych dny trwal.

Anno Domini 1628 Vrodzyla sie corka Anna czerwca 24. po wschodzie slunca wpulgodzyny ktory Bog w troycze iedyny wopiecie swy swety niechay ku czy chwale Tworcy nieba y ziemie y ony niechay Blogoslawicz zaczy swym stazodarnym Blogoslawenstwem swym swetym Aby w kosciele ze swetym do ostatnych dny trwala swy?

Anno Domini 1630 die 27. czerwca przed swyetem po [illegible] wpulgodzy w niedziele [illegible] Vrodzyla sie corka Zofia w ktorej ku czy ku chwale Tworcy nieba y ziemie ktory Bog niechay Blogoslawinstwem onym stazodarnym Aby Rosla ku czy chwale iego y wopiecie swy swete ma

Tego Roku die Februarii 6. przy tey Zofii Vmarla Malzonka moia Vkochana Zofia Krzyżanka [illegible] przy tey ... zostawila mnie y z malemi dziadkami memi ktora wiernie prawo [illegible] z wielkym zalu zostawila [illegible] z bolyscz ... to iest ewanelicky wielkim wymawaniem ... pozucaniem Bogu w troycy iedynemu od [illegible] apostolsky ... Blogoslawiacz dziateckom swym y czeladzy swy kto [illegible] Ducha Bodkamen dziatek mnie ... tak wstydzie Panienskym zesla swata y obyczaias Blaglowa cnot pel[illegible] [illegible] Pannam poczalny tak wstydzie Panienskym ... na dom swoy w Boia my Bozy zkadzyla

Lasko Pad nad Jemel hi

Pana Anna Al Abl Mal 1 Allal

Constantiam apud eum

Cumque [illegible] Constantiam apud eundem quicunque Perassia [illegible]

Rest. J. Wyżga 1934. Nowe wyklejki - wzmocnienie i polepszenie grzbietu.





Biblia święta

Tho iest /

Księgi Starego y Nowego Zakonu / własnie z Żydowskiego / Greckiego / y Lacinskiego / nowo na Polski iezyk z pilnośćią y wiernie wyłożone.



Hrabia Krasinski Generał Dywizyi pułkownik Gwardyi Szambellan Cesarza Napoleona



Pisane przez Antoniego Hanna Ucznia Klassy IV Warszawskiego Liceum 1814 Roku



Ktorym kſztałtem Kapłani ludu Jzraelſkiego/
Gdy ſie kolwiek ſchodzic mieli do Zboru ſwietego/
Na obchod ſwiat uroczyſtych na trabach trabili/
By ſie k nabozeńſtwu wszyſcy tym chutniey ſpieſzyli.
Takowym teraz Trzy Traby Kſiazecia zacnego/
Mikołaia Radziwiła z Kſieſtwa Litewſkiego/
Trabia na wſzytki ludzi iezyka Słowieńſkiego/
Aby ſie chutniey ſpieſzyli do słowa Bozego.
Ktore tu maia pyſane od Prorokow dawnych/
Sprawa Ducha Swietego/ y Apoſtołow ſławnych.
By iako z zywego zrzodła wszyſcy ztad czerpali/
A ſtudnie falecznych nauk ludzkich zaniechali.
Słuſza tedy wdziecznie przyiac przedſiewziecie iego/
Gdyz to czyni przykładem Jozyaſza ſwietego.
Ktory nalezione Kſiegi Zakonu Bozego/
W Koſciele Salamonowym/ do ludu ſwoiego
Podał/ by ich wszyſcy wobec z pilnoſcia ſłuchali/
A tym ſie ſpoſobem w ſłuzbie Bozey ſprawowali.
Na co ze ſie poddac nie chce Jerycho przeklete/
Gdy ty beda dłuzey trabic głoſno Traby ſwiete/
Obala ſie za pomoca PANSKa mury iego/
A ztad wieczna ſława bedzie y Kſiazecia tego.
O ktorym kazdy pobozny za iego ſtaranie/
Bedzie mowił/ Miey go w łaſce ſwoiey Wieczny Panie.

Biblia swięta/

Tho iest/

Księgi Stárego y

Nowego Zakonu / właśnie z
Żydowskiego / Greckiego / y
Łáćińskiego / nowo ná
Polski ięzyk z pil-
nośćią y wiernie
wyłożone.



KTorym kſztałtem Kápłani ludu Jzráelſkiego/
Gdy ſię kolwiek ſchodźić mieli do Zboru świętego/
Na obchod świąt vroczyſtych ná trąbach trąbili/
By ſię k nabożeńſtwu wſzyſcy tym chutniey ſpieſzyli.
Tákowym teraz Trzy Trąby Kſiążęćiá zacnego/
Mikołaiá Rádźiwiłá z Kſięſtwá Litewſkiego/
Trąbią ná wſzytki ludźi ięzyká Słowieńſkiego/
Aby ſię chutniey ſpieſzyli do ſłowá Bożego.
Ktore tu máią piſáne od Prorokow dawnych/
Spráwą Duchá Swiętego/ y Apoſtołow ſławnych.
By iáko z żywego źrzodłá wſzyſcy z tąd czyrpali/
A ſtudnie fáłeſznych náuk ludzkich zániechali.
Słuſzna tedy wdźięcznie przyiąć przedśięwźięćie iego/
Gdyż to czyni przykłádem Jozyaſzá świętego.
Ktory nálezione Kſięgi Zákonu Bożego/
W Kośćiele Sálomonowym/ do ludu ſwoiego
Podał/ by ich wſzyſcy wobec z pilnośćią ſłucháli/
A tym ſię ſpoſobem w ſłużbie Bożey ſpráwowáli.
Ná co że ſię poddáć nie chce Jerycho przeklęte/
Gdy ty będą dłużey trąbić głośno Trąby święte/
Obálą ſię zá pomocą PANSKą mury iego/
A z tąd wieczna ſłáwá będźie y Kſiążęćiá tego.
O ktorym káżdy pobożny zá iego ſtáránie/
Będźie mowił/ Niey go w łáſce ſwoiey Wieczny Pánie.

Naiáśnieyszemu Pánu / Pánu Zygmuntowi Augustowi / z Bożey łáski Krolowi Polskiemu / Wielkiemu Kśiążeciu Litewskiemu / Ruskiemu / Pruskiemu / Zmoydzkiemu / Mázowieckiemu / Inflánckiemu / etc. Pánu á Dziedzicowi etc. Pánu á Pánu / Pánu memu miłośćiwemu etc.

Naiáśnieyszy Miłośćiwy Krolu etc.

AMO Pan Bog wszytko dobre sprawuie / czyni / y dáie ludziam ná świećie: Abowiem on iest wszego dobrá doskonálego początkiem / o czym gdyż ták káżdy Krześćiáńskiego stanu á záwołania człowiek powinien wierzyć / thedy dáleko wiecey Wászá Krolewska Miłość iáko Krol Krześćiáński / tákże też o nim wierzysz / y zá tho v siebie raczysz rozumieć / iż to od wieku wzá przeyrzeniem Bożym / y záczęło sie / y do they doby trwa / żes Wászá Krolewska Miłość po przodkoch swych chwalebnych / ná thych sławnych páństwach od niego iest Krolem / pomázáńcem / y wielkim możnym Pánem / á wodzem ludu Bożego postáwion / á zá wolą iego swiętha przez thak wiele lath Wászá Krolewska Miłość sławnie nád narody nászemi pánuiesz. Miedzy kthoremi będąc iá ieden z obywáthelow tych kráiow czuie sie w thym / żem iest naprzod á nádewszythko Pánu Bogu powinien. Gdyż on z dawna pod panowániem świątobliwym przodkow W. K. M. Krolow Polskich / y Wielkich Kśiążąt Litewskich / Dom á Rodzice moie zacną vczćiwośćią stanu Sláchecckiego ochędożył / y kthemu sprawiwszy łaskawe serce W. K. M. ku mnie / dobrodzieystwem W. K. M. znácznym raczył mie okrasić: Zá co iá iego świętey Boskiey miłości / acz niedostoynie / dáie cześć y chwałę / A W. K. M. iáko iego ziemskiemu namiástkowi / będąc wdzięcznym pámietnikiem ná dobrodzieystwá W. K. M. z vprzeymey mey chuci záwsze dzięki czynię. A chcąc nieiákie tey tákowey mey wdzięczności świadectwo przed oczyma ludzkiemi przećiw W. K. M. Pánu swemu przyrodzonemu pokázáć / vmyśliłem to co v siebie mam zá naywiętszą poczte ofiárowáć W. K. M. sprawuiąc sie w tym wedle woley Bożey / ktory roskazawszy posłuszeństwo ku sobie / y wypłacenie dániey Bogu powinney / też drugie posłuszeństwo z czynszem przykazał oddawáć vrzedom przełożonym / ktore on ná tym tho świećie postáwić wedle wiecznego swego rozsądku raczył. A gdyżem w piśmiech historiy / ácz mało w nich czytáiąc / iáko świeckiego stanu człowiek nalazł o tym zmiánkę / iż zá czásu Ptolomeá Egiptskiego Krolá Demetryus Falereus zacny Mędrzec / acz Bogá prawdziwego nie znał / rádził mu / áby w Grecki iezyk zakon Boży był przełożon kosztem á skárbem krolewskim. Ja thedy vdawszy sie tym śládem z pobożney záwiśći swoiey / z mey máiętności / ktorey z woley Bożey á z poczćiwego nábyćia przodkow mych / y z łáski W. K. M. ku mnie vżywam / tymże swym własnym dobrem á nakłádem moim vczyniłem rzecz tákową / o ktorey mam tę nadzieię / od wszech Krześćiáńskich ludzi być godną pochwały / miedzy narod Słowieńskiego iezyká pod Tytułem á imieniem W. K. M. sławnym Krolewskim / kazałem wydáć / To iest / tę świętą lekcyą / Kśięgi Bibliey / zakon pierwszy przykazania Bożego / tákże y Testament nowy Ewánielia Páná Krystusowe / ná Polską mowę dawszy przełożyć / do czego Pan Bog podpomoc á poszczęśćić mi w tey spráwie raczył / ktorą nie skwápniem záczynał / ánim tego przedśięwzięćia swego tylko swym własnym zdániem czynił / Ale zá społecznym zezwoleniem wszytkich Kośćiołow á Zborow Krześćiáńskich / w páństwach W. K. M. ták w Koronie iáko y w Kśięstwie wedle szczyrego słowá Bożego rozmnożonych / ktorzy z pośrzod śiebie zgodnie obrawszy ludzi tákowe / iákie nalepiey á nauważniey do thego vmieiętne /

 godne /

godne/ ćwiczone być rozumieli y ználi/ Tákże onym zá moim żądániem zlećili á poruczyli to/
czegom ia/ swiádek ieſt Pan Bog/ zdawna z wielka chućia widzieć prágnal. Gdźie w tey tho
nie ledá ſprawie/ tych dobrych á cnych ludźi vmiejetność/ wiárá/ y pilność/ ták pobożney prá-
cey ich iawnie doſyć ieſt ſie pokazálá/ w czym ſłowy długiemi zalecáć onych niechce/ znácznie ie
zaleca świetobliwe ich ſtáránie v káżdego wiernego/ a tym wiecey v W. K. M. ktorego Pan
Bog rozumem á wielkim rozſadkiem we wſzytkim obdárzyć ieſt raczył. A thák iákom pomie-
nil wyżſzey pod chwálebnym imieniem W. K. M. roſkazawſzy then vpominek wydrukowáć/
W. K. M. ſwemu miłośćiwemu przyrodzonemu Pánu do Librárycy W. K. M. dárnie/
ktora wiem wielka być. Wſzakoż nie przeto podáie do niey ty Kśiegi/ áby ſie ich wietſzy poczet á
liczbá w Bibliotece W. K. M. przyczyniłá/ á potym tylko iżby to w záwárćiu miało leżeć/ Ale
aby od W. K. M. przodkiem ſámego/ y od ludźi narodow Krześćiáńſkich/ ktore Pan Bog
pod reka W. K. M. mieć raczy/ vſtáwicznie a czeſto iako ſpráwá Boża/ zá kthora wſzytko ná
świećie należy/ byłá przeczytana: Bo ztad przypatrzy ſie pierwey káżdy temu kreſowi/ ku kto-
remu przez zbáwienie naſze wieczne ſiebie y żywoty naſze prowádzić mamy. A potym też w tym
świetym piśmie/ y to wſzeláki ſtan naydźie a obaczy/ y náuczy ſie tego/ poczawſzy od pana/ iá-
ko on porzadnie Rzeczpoſpolita ſprawowáć ma: nayda theż y poddáni w iakich obyczaioch á
poſtepkoch przyſtoynych przećiw Bogu y przełożonym ſwym zoſtawáć maia. Gdźie oſobliwie o
to W. K. M. z wiáry mey życzliwey proſze/ niechciey pochyláć vſzu ſwych Krolewſkich tako-
wym ludźiam/ ktorzy ſamych tylko doczeſnych ſwych wczáſow ſtrzegac/ zazdrośći tey znacz-
nie vżywaia/ á nalepſzego tego ſzcześćia wſzem wobec vporem ſwym nie życza: Abyś y W. K.
M. ſam y ini mieli to czytáć y w tym ſie ćwiczyć/ czego wſzytkim dla oſiegnienia kroleſtwa wie-
cznego ieſt potrzebá. Abowiem ieſli obietnicam Bożym chcemy wierzyć/ iakoż ſłuſznie mamy
im wiáre dáć/ tedy godźi ſie wſzem wárſtátom źiemſkim/ áby ſie im te° nikt nie zabrániał dowiá-
dowáć/ o czym ſie ráno y wieczor káżdy badáć ma. Boć ieden gośćiniec wſzytkim do prawice
Bożey/ tak też zaſie/ czego nas Pánie Boże vchoway/ y w lewo. Przeto we wſzey mey pokorze
poddáney W. K. M. Páná ſwego przez imie Boże proſzey nápominam/ abyś tymi ſłowy mo-
iemi/ y ta vprzeyma żadliwośćia gardźić nie raczył/ pámietáiac co Medrzec nápiſal: Podoba-
ia ſie Krolom vſtá ſpráwiedliwe/ y prawde mowiacego miłuia. A co wiedźieć że ſnadź to teraz
Pan Bog czynić raczy/ iako w on czas dźiałał/ gdy karzac lud ſwoy prze złość y niewdźiecz-
ność/ odiał był z poſrzodka ich zakon ſwoy/ ktory potym aż zá Jozyaſza onego dobrego Krolá
okazał ná iáśnia przez rece Elcyaſzá Kápłana y Sáfána Kanclerzá iego. Co dźiś takowym-
że kſztałtem ſam Pan Bog pobudźiwſzy kremu moie ſtáránie/ do rak W. K. M. to prawo ſwo-
ie podawáć raczy. Czego ia vprzeymem ſercem W. K. M. życze/ abyś náſláduiac przykładu
tego tak świetego Krolá/ nas ſwe poddáne do thego wieść/ napominać/ y vczyć raczył/ żeby-
ſmy ſie vſtawicznie chwálebnym zakonem Boſkim/ ktory od niemálego czáſu bárzo miedzy ná-
mi zániedbány był/ máiac go iuż teraz przed oczymá/ onym ſpráwowáli/ báwili/ y ćwiczyli ſie
w nim. Skad nie tylko W. K. M. ſamemu ſzcześćić ſie bedźie/ ale y nam wſzytkim pod roſka-
zowániem twym/ gdy pátrzac ná W. K. M. od bledow w kośćioł wnieſionych/ do Bogá á
Oycá Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ ze wſzytkiey duſze náſzey vdamy y náwrocimy ſie/ chowá-
iac iego Syna świeta Ewanielia/ iakoſmy ná to ſa obowiazáni. A wedle tey Ewánieliey przez
zbawićielá náſzego nam podáney/ tákże náuk Apoſtolſkich/ y Ceremoniy tákowych bedźiem v-
żywáć/ iakich to oboie piſmo nas vczy. Ná co acz ſie wſzytkim pilno ogledáć należy/ ale ieſzcze
bárźiey W. K. M. gdyż do was wſzech pobożnych Krolow bráciey ſwey on błogoſławiony
Krol Dawid Prorok y Arfiſta Boży vpominánie tymi ſłowy czyni: Nuż teraz Krolowie ro-
zumieyćie/ ćwiczćie ſie kthorzy ſadźićie źiemie. Lecz ieſliże/ czego Pánie Boże nie day/ vwo-
dzac ſie dłużey zá świátem/ nie baczac omylności iego/ lekaiac ſie ieſzcze iakiey obłudy á ćieniá/
poydźiem dáley w tenże bład/ ktory wedle Dánielowego proroctwá then nieſromieżliwey twa-
rzy Kśiadz Rzymſkiey Bożnice Bałwan/ zruſzyćiel dźiś iawny pokoiu Krześćiáńſkiego/ roz-
śiewácz kakolu/ ktory w ſwey záráźliwey winnicy hoynie roſplodźił tho źiarno/ iáko właſny á
prawdźiwy Antykryſt/ zá ktorym tákowym iáſzczorczego rodzáiu przewodnikiem ſlepym/ ieſli
byś ſie W. K. M. wdawał aż do końcá/ y nas lud wierny Boży zá ſoba też prowadźić byś chćiał/
by Pan Bog dla odrzucenia prawdy ſwey/ iż ia niektorzy chcac práwie mieć wywrocona y zni-
ſzczona náwſzem iego świeta Boſka chwale/ nas zá to z Waſza K. M. wſzytkich/ na zeſromo-
cenie/ vpadek/ y ná podłość/ á ná złamánie wieczne/ ktore ſie iuż pocześći/ nieſtetyſz/ miedzy ná-
mi zaczyna/ przed oczymá inych narodow/ iáko przed tym z Grecya dla bałwochwalſtwa v-
czynił/ w rzeczach poſpolitych naſzych nie vdźiałał/ á potym y od wiecznego ſwego nieśmier-
telnego weſela/ ktore nam przez iedynego Syná ſwego obiecał dáć/ nie odráźił/ y nie zámknał
brony do chwálebnych przybytkow ſwych/ iáko przed onymi głupiemi dźiewkámi forte záwárł/

niechcac

List.

niechcac ſie wiecey ku nam znáć/ iáko to ku kochánkom roſtuczonym w przyſmákach á napoiach z kubká tey maſzkáry Bábilonſkiey/ z onym ſwym ſpráwiedliwym/ ále bárzo ſtraſzliwym á ſrogim wyrokiem/ od ktorego Apellácya nigdziey nie poydzie. Abowiem przed nim drży wſzeláki ziemſki vrzad/ y káżdy naywietſzy y naymożnieyſzy wedle tego świátá Maieſtat. W czym áby W. K. M. y nas wſzytkich Pan Bog poſtrzedz/ vchowáć/ y tarcza obrony ſwoiey dobrotliwey założyć raczył/ á cále ku zbáwieniu zá tym to ſzczytem ſwoim záchował/ ku ktoremu W. K. M. náſláduiac modlitwy á pokory Krolá Mánáſſe/ vſtáwicznie przez wſzytki dni ſwoie vpadáiac ná koláná w ſercu ſwoim Krolewſkim proſbe goraca czynić racz/ żadáiac od niego wſzeláktego doczeſnego y wiecznego dobrá. A Pan Bog ktory przez iezyk ludzki w miloſierdziu ſwoim wyſlowion być nie może/ thákim W. K. M. ná vrzedzie á ſtolicy twey poświeconey Krolem mieć bedzie/ iáko ony dobre w Zydoſtwie y w Krześciáńſtwie Krole miał: Da zmyſl náwſzem roſtropny/ y wpiſze zakon ſwoy w ſerce W. K. M. podáiac ná káżda chwile ſad ſwoy/ y ſpráwiedliwość ſwoie W. K. M. iáko ſynowi Krolewſkiemu. W czym ábyś W. K. M. y ſporo y trwále z Tálentu ſobie od niego zleconego ſluſzna zawſze liczbe dawał/ tedy y zdrowiem dobrym W. K. M. poſili/ też bedzie raczył zwyćieſtwo nád nieprzyiácioły dáć/ y rozmnoży cie z Krolowa Małżonka W. K. M. miła/ z ták ſławnego w Krześciáńſtwie narodu corka/ á nie oſtáwi nas ſierotámi/ bo to v niego wſzytko y podobno y łácno. Abowiem on ſam ieſt Bog á Pan wieczney madrośći/ mocy/ y dobroći. ſpolnie z Synem ſwoim y z Duchem świetym/ ktory wſzytko tho co ku dobrey ſpráwie Krolewſkiey należy/ iáko záwſze miłuiacym ſiebie dawáć zwykł/ ſzczodrze W. K. M. nádáć bedzie raczył. Czego ia W. K. M. ſwemu miłośćiwemu Panu/ świádczac onym ſamym/ gdyż ſerce moie iemu wiádome ieſt/ wiernie życze/ y zá to iego wyſokiego Máieſtatu niegodnie iáko grzeſzny człowiek á nedzny robak proſze/ áby to wſzytko zyśćił/ y potym długo tego poſtrzegł nád W. K. M. pomázáńcem ſwoim etc.

Dan w Wilnie Mieſiacá Wrześniá dziewietnaſtego dnia. Roku od narodzenia Syná Bożego/ Tyſiacnego/ piećſetnego/ ſześćdzieſiatego trzećiego.

Naiáſnieyſzego Máieſtatu W. K. M.

Zyczliwy ſłużebnik/ poſłuſzny poddány/ y wierna Rádá/

Mikołay Rádziwił etcet.

O Pożytku Pismá świętego/ y o wszytkiey spráwie przekłádánia tych Kśiąg/ ku Krześćiáńskiemu Czythelnikowi Przedmowá.

W Ták zacney á świętey spráwie/ gdyby sie dłuższemi słowy zabáwić godziło/ tedy koniecznie trzy rzeczy sobie przed oczy bráćbychmy mieli. Naprzod co zá skárby pism świętych w sobie zámykáią/ y iákie iest zacne ich dostoieństwo/ á nád to iáko nigdy pożytek ich oszácowan być nie może. Abowiem onyć są sámy nawyższe dobro/ nád ktore nic kosztownieyszego tu ná wszytkim świećie miedzy sobą nie mamy/ gdyż ony są iáko klucż ktory nam otwarza krolestwo Boże/ ábychmy tam wszedszy poznáć mogli/ ktorego Bogá chwalić nam potrzebá/ á dokąd on też nas wzywáć y powoływáć raczy. Są nam też práwie prosta á pewna droga/ ktora nas niepochybnie prowádzi/ żebychmy tułaiąc sie nie błądzili/ áni byli sprácowáni po wszytek czás żywotá nászego. Są nam też pewnym á nieomylnym práwidłem/ pokázuiąc nam rożnicę miedzy złym y dobrym/ á vkázuiąc nam prawdziwą chwałę Bożą/ iżbychmy sie głupie nie vnosili/ będąc tymi rzeczámi ktore sie nam zwierzchu piękne zdadzą/ vwiedzieni: Ani żebychmy tych rzeczy zá święte mieli/ ktore Pan Bog iáko złośćiwe á potępione wzgárdza y odrzuca. Świátłem nam są/ świecą/ y iásną pochodnią/ w pośrzod wszech ćiemnośći świátá tego nas oświecáiącą/ iżbychmy sie iákoby oczu niemáiąc ná onych zawádách wielkich/ ktorych iest zewsząd dosyć około nas nie potknęli/ áni sie zá káżdym nászym pokroczeniem ná nich powalili: Są szkołą y ćwiczeniem wszytkiey mądrośći/ ktora zacnie przewyższa káżdy dowćip rozumu ludzkiego/ ták iż iest w wielki podziw y v Aniołow świętych/ Zwierzćiádłem są/ w ktorym oblicże Boże oględuiemy y widziemy ábychmy ku iego chwale byli przekształtowáni. Są nam też iáko práwe Krolewskie sceptrum/ ktorym nas Pan iáko poddáne swe rządźić y sprawowáć raczy. Są w ręce Páńskiey iáko laská/ przez ktorą nam znáć dawa że on iest przenalepszym y napilnieyszym pástyrzem nászym. Są nam iáko mocny przywiley á práwie iáko list żelázny ná ono przymierze/ ktore z námi Pan dobrowolnie vczynić raczył z szczyrey swey dobrotliwośći/ dawszy ie nam ná sie iáko cyrográf/ iż iuż z nami wieczną związką złączon iest. Świádectwem są świętych iego dobrodzieystw przećiwko nam/ przez ktore otrzymawamy vspokoienie sumnienia/ y mamy pewną wiádomość w czym iest położone zbáwienie násze/ y wszytko co ku żywotowi wiecznemu należy. Pokármem są duszam nászym/ ktorym tylko sámym bywáią wychowáne ku zdrowiu wiecznemu: Owa krotko powiedáiąc/ tyć pismá sámy to spráwuią iż my iestechmy rożni od pogánow/ gdyż tákie święte náuki mamy ktore są pewne/ y ná wszem nieomylną prawdą Bożą podpárte/ y nieiestechmy tákiemi iáko oni ktorzy zá wątpliwem pism swoich rozumieniem y tu y owdzie sie vwodzą/ á w niepobożney swey krnąbrnośći wiedząc y chcąc zátwárdzeni bywáią. Tyć wszytki ine rzeczy zdáło sie nam tu naprzod przełożyć/ bacząc iáko są do tego właśnie należące/ przynosząc z sobą ku wszytkim ludziam Krześćiáńskim nápominánie/ áby ie wdzięcznie przyimowáli/ á iżby ták zacny klenot nád wszytki ine skárby sobie przekłádáli/ przytym ták wielkich y zacnych stanow ludźie/ iáko też niższych á podleyszych/ pilnie sie stáráć máią áby ták zacnego dáru y vpominku vczestniki sie stáli/ ktory oto Pan Bog oprocz wszego bráku/ y niewyimuiąc nikogo/ szczodrobliwie á miłośćiwie wszem wobec podáć raczył.

Tu by sie też y to słusznie przypomnieć godziło/ á káżdyby to sobie przystoynie miał bráć przed oczy/ żeć to iest iáwny á iásny znák sercá niewdzięcznego/ zátuláć vszy swe gdy Pan Bog do nas mowi/ y odbiegáć precz od niego gdy nas do siebie wzywa/ á ktemu gdy ieszcze mieyscá tey náuce świętey ku słyszeniu nie dawamy/ w ktorey sie nam iáwnie ku zbáwieniu nászemu oznaymić raczył: Przystoynieby też tu miáłá być sztrofowána y zgromiona niepobożna śmiáłość ludźi onych/ ktorzy ten dar Boży wydzieráią ludowi Bożemu/ zákázuiąc y zápowiedáiąc im czytánia pism świętych/ y łupią wierne Páńskie z zbawienia ich/ iákoby wiec Pan Bog iásnie tego znáć nie dał/ żeć on chce áby to wszytkim co ich iest ná świećie narodom/ y káżdym iezykiem było podano/ gdźie tu oto słusznie moglibyśmy rzec/ iákie to iest wielkie á srogie okrućieństwo wydzieráć pokarm duszam zgłodniáłym/ chcąc áby sie tylko wiátrem karmiły/ á co nád nagorsze/ iż miásto potraw zdrowych/ śmiertelny iad á truciznę im podawáią. Po tąd tedy im nakrocey być mogło te-

gochmy

Przedmowá.

[G]ochmy tu wprzod dotknać chćieli/coby slusznie ku pierwszey cząstce należeć miáło/ácżćiby to co sie wyższey krotko powiedźiało dłuższymi słowy było wypráwić potrzebá/wszákoż madry a bacżny cżytelniky z krotkie° nápominánia wielki sobie pożytek wźiać może/A zwlaszcżá z tey oto wtorey cząstki/w ktorey Krześciánscy cżytelnicy ku gotowośći nápominánie mieć beda/iákoby z pożytkiem pisma swiete cżytáć mogli/ktorey to gotowośći dwie sa cząstce: Pierwsza/ ile sie dotycże z naszey strony thák iáko przystoi/ ábychmy serce pochopne y chutliwe ku pismam świetym przynośili/pilnie bacżac ku ktoremu celowi zmierzać mamy / gdyż żaden rzecży Boskich nigdy poiać nie może/ áni ku Pann Bogu pochopnym bedźie/ieśliż z vprzeymem á chutliwem sercem nie poda sie iemu/bedac gotow áby dosyć cżynił wszytkiemu roskazániu iego / ieśliż sie nie rosprzeże z mnimániem y zrozumkiem swem pierwszym/á nie poda cále vmysłu swego pod iego roskazánie swiete: Jesliż iáko mocnym krygiem hámowáć nie bedźie pożadliwośći swych wedle woley á zámierzenia mistrzá swoiego/ Jesliż dobrowolnym nie zostánie wieźniem áby był pod iarzmem iego/ ktore niewolstwo y wieźienie nie tylko nad każda wolnosć ma być przekładáne/ ále też nad wszelkie pánowánia y przełożeństwá zacniey ma być poważone: Przytym ieśliżby myśli swey wyniosley zápomniawszy nie podał sie w táka pokore ktorey Pan Bog záwżdy chce po swych wiernych/ Abo ieśliżby nie otworzył á nie odkrył iawnie sercá swego ku przyimowániu thego coby iedno vsłyszał: Ktemu ieśliby boiaźni a powinney vcżćiwośći nie zachował/ kthorach my winni Boskiemu maiestatowi stworzyćielá naszego/abo ieśliby nie miał szcżyrey á vprzeymey chući ku szukániu woley Bożey/ktora iest iáko pewnym kresem y zamierzeniem/ iáko á ktorym sposobem żywot swoy / obycżaie/ myśli/ słowá/ sprawy y rozmowy / każdy iáko pod sznur sprawowáć y miárkowáć powinien/ A nad to ieśliż sie kto do końcá z rzecży źiemskich nie wymotha/ á nie vwolni vmysłu y sercá swego/od pożadliwośći/od prac/y od stárania swiátá złego / á odłożywszy precż ná strone wszytki przekázy y zawády/ nie vda sie zá rozmyslániem rzecży niebieskich/ wyrzekszy sie z posłuszeństwá świátu w złośćiách położonemu/ Ale iż z przyrodzenia barzo dálekimi iestechmy od thego / á owszem themu wszedychmy sa ná odpor/ naprzod nam potrzebá prośić Páná Bogá/żeby nas Duchem swym S. do tego sposobne zgothowáć y spráwić racżył/ gdyż oprocż ratunku y wspomożenia iego prożne sa wszythki nasze pilnośći/ prace/ stárania/ y cżynośći: Lecż gdy zásie to otrzymamy/ iuż bedźie źiet każdy strach a boiaźń/ gdyżechmy sa pod mocna reka woźa y sprawce możnego: Y ktemu te pewna otuche mamy/ iż sie Pan Bog w żadney rzecży wzbrániać nam nie bedźie/gdy go z vprzeymem á wiernym sercem ocż prośić bedźiemy/ Tać tedy iest pierwsza cząstka/iákim sposobem potrzeba sie nam mieć ku tey gotowośći/ktora każdy zachowáć powinien/kto sie iedno chce obieráć okolo pism świetych.

Druga iest cząstka abychmy ná to pámietali/máiac to vstáwicżnie ná dobrym bácżeniu / iż nie ledá iáko a oprocż statecżnego rozmysłu w pismiech świetych obieráć sie mamy/ Ani sie w nich tu y owdźie tułac/nie mogac nigdy przyiydz ku ich kresowi pewnemu/ Y dla thegoż sie nam z pilnośćia ná to oglądáć potrzeba/ iżbychmy sie w nich prożnym rozmyslániem y glebszym nad rozum nasz wywiadowániem nie zábawiáli/ ani sie gadkami mniey potrzebnymi y nieprzystoynymi párali/ z ktorych nic inego nie rośćie/ iedno roznice/ zwády/ niesnaski/ iáko nas z tego przestrzega Apostoł S. a ktore tylko frasuia / y trapia vmysł nasz subthelnym nieiákim sposobem/ zwodzac nas z prostey śćieszki/ a od mocnego y pewnego gruntu odrywáiac: Ano pismá świete nam od Páná Bogá podáne/ nie dla tego nam sa zlecone y zwierzone/ ábysmy tylko imi zbytecżne násze o rzecżach glebokich wywiádowánie y rozmyslánie násyćić mieli/ abo żeby tylko naszemu mnimániu dwornemu służyć miały/ Ale żeby nam (iáko powieda Apostoł) szły w pożytek/ á ktorymże sposobem? aby nas w dobrych cnotach záprawowáły/ ćieszyły/ napominały/ y w każdey dobrey sprawie doskonałymi vcżyniły: A toć iest prawdźiwe pism świetych vżywánie. Wszakoż ieśliby ieszcże ktho pytáć chćiał/ Y coż wżdy zá pożytek z nich bierzemy? odpowiem iednym słowem/ Iż z nich te nauke mamy/ iáko wszytko nasze vfanie w sámym tylko Pánu Bogu pokładáiac w iego świetey boiaźni chodźiemy: A gdyż Krystus Pan y zakonu y Prorokow iest dokońcżeniem/ y dostátecżna wszytkiey Ewánieliey doskonáłośćia: Do thego tedy iedynego celu im naprośćiey zmierzać mamy ábychmy go poználi/ y mocnie sie go trzymáiac by nammiey sie od niego nie odstrzelali/ ieśliż z wielkim swym niebespiecżeństwem od niego sie obladźić nie chcemy/ Ale iż słowy szerszemi tych dwu cząstek nie wypráwuiemy/ tá iest przycżyna tego/ że nie rzkac áby sie to ták w krotkiey rzecży á przedmowie zámknać mogło/ lecż gdyby nam tho dłuższemi słowy wypráwowáć przyszło/ osobne kśiegi o tym bychmy pisáć mogli: A dla thegoż dosyć na tym bedźie iż sie ták tego tylko z wierzchu á krotko dotknelo/ napominaiac krześćiáńskiego cżythelniká ktorym sposobem przychodźić ma ku pożytecżnemu pism świetych cżytániu/ y iáko z sercem chutliwem przyimowáć ie ma/ á iáko sie w nich vstáwicżnie poki bedźie żyw ćwicżyć powinien.

Trzecia rzecż iest ktora sie nam też tu przypomionać zdało / co zá sposob iest tego ná przyrodzony iezyk

dzony iezyk Polski przekládánia/ o ktorym tu krociuchna spráwe dáć możemy/ nie báwiac dłu-
sza rzeczą czytelniká spieszacego sie ku czytániu pism swietych/ Y choćiaż iuż sa pierwey ksiegi Bi-
bliey po Polsku przelożone y ná iásnia podane/ ktorych ktożkolwiek iest áutorem y powodem/ á
wykładaczem/ tedy ile iest rzecż przystoyna ziednał sobie v kożdego chwałe y sławna pámieć/ iż
wedle biegłości y dowćipu swe°/ ále snadż wiecey z dáru od Bogá wźietego/ podał ty pismá na-
rodowi swemu/ przełożywszy ie przyrodzonym iezykiem ku czytániu/ chcac ie tym sposobem przy-
wieść ku temu żeby sie wżdy tym pilniey wywiádowali woley Bożey/ ktora stanowie duchowni
nie wiem iesli z dráda czyli nieumieietnośćia tłumili/ á tylko nedzny lud á nieumieietne prostacż-
ki klamliwemi plotkámi tuczyli áż do tego czásu: Wszakoż ten ktory oto praca te przedsiewźia-
wszy podał ia miedzy ludźi/ iż ták dostáteczney pomocy nie miał/ ktorey było ku temu przekłá-
dániu potrzeba/ gdyż tylko iáko to y sam zna iednegoż sámego stárego wykładaczá w tym násłá-
dował/ nie dźiw tedy iż to przełożenie iego iest niedostáteczne/ zátrudnione/ á ktemu ná wielu
mieysc od pism Żydowskich y Greckich dáleko sie odstrzelawa/ co snádnie pobaczą ći ktorzy sie
iedno do práwych źrzodł beda vćiec chćieli: Ale to rzecz dźiwna iż w niektorych iest táka niewsty-
dliwość ábo też niewiádomość/ ktorzy smieia on tylko sam stáry wykład nad wszytki ine prze-
kłádáć/ nie dla żadney iney rzeczy/ iedno iż pospolićie imie Jeronimowe w nim zacnie vważaia/
w czym sie bárzo myla/ gdyż z wiela dowodow á nawiecey z pism iegoż sáme° to ich fálesżne mni-
mánie pokázáć sie może/ wszákoż oni iednák choćiaż sie w tym barzo myla/ przedsie áby głupstwo
swe tym iásniey pokazáli/ smieli to iáwnie ná pismie podáć/ iż stárego zakonu ksiegi Żydow-
skie poześciu z swiátá Jeronimowym/ od Żydow sa pofálszowáne y popsowáne/ á tho nawie-
cey dla tego czyniac/ áby swieta zacność prawdy pism Żydowskich wniwecż obroćili/ á ktemu
iżby wierne wykłády z prawdźiwych zdroiow wźiete/ wszedy pospolićie podeyzránymi vczynili/
y wszytkiemu swiatu ie ohydźili á obmierźili/ ták iż iáko sámi ku vznániu prawdźiwey swiat-
łośći przyiydż nie moga/ bedac swymi zástárzáłymi ćiemnośćiámi ogárnieni/ á prawie w nich po-
tonawszy/ ták áby y prostaczki á ludźi nieumieietne od vznánia prawdy pohámowali y odwie-
dli/ o ktorych iśćie osobliwa pilność czynić mieli/ y około zbáwienia ich praca á vstáwiczne stá-
ránie czynić byli powinni: Wszákoż ty ich niczemne wywody dosyć sie nam zdało thák krotko
przebieżecy pokázáć/ gdyż za oto tych nászych czásow dźisieyszych/ zá ktorych sie y vmieietność ie-
zykow z poznániem prawdy zacnie roskwitneła/ żaden ták głupi y sprosny nie iest/ ktoryby sna-
dnie they ich nikczemnośći pobaczyć nie mogł: Niechayżeć sie thedy ći szácunkarze w Jeroni-
mie (ták iáko sie im sni o tym) według swego podobánia kochaia: Nam (ktorzy te nadźieie ma-
my) zá spráwa lepszego duchá zdało sie pokusić ina droga do tego nászego przekładánia/ nie dlá
tego żebychmy iuż on stáry wykład precż odrzućić mieli/ ktoryby słusznie od nas swemi chwała-
mi mogł przyzdobion być/ gdyby sie nam tym zábáwić godźiło/ Ale iż ten stáry wykładacż ktoż-
kolwiek iest/ nie wszedy doszedł sámey szczyrey prawdy/ iáko sie to z wiela mieysc pokázáć może/
tedychmy z pilnośćia sie stárali iákobychmy szczyrość prawdy im nálacwiey wypráwić mogli.

Naprzod tedy znáć to muśiemy/ iż cożkolwiekechmy przedsiewźieli/ koniecżniechmy thego nie
w nádźieie iákiey docżesney chwały vczynili/ áni sie z tad iákiego docżesnego pożytku nádźiewá-
iac/ y owszem w thák wielkiey á trudney spráwie bedac vstrászeni/ vmyslilichmy byli zániecháć
pracey ták trudney/ iedno iż zá prosbámi á práwie zá roskazániem wiernych Bożych/ y zá po-
bożnym á chutliwym żadániem oświeconego Kśiażeciá/ Páná Mikołáiá Rádźiwiłá/ Woie-
wody Wileńskiego/ (kthorego to zacne przedsiewźiećie/ wiecżney pámieći w Kośćiele Páńskim
godne bedźie) muśielichmy kończyć te swieta praca/ Oycá niebieskiego ná pomoc wźiawszy/ bo
gdybychmy byli tylko wedle własnego nászego zdánia ná sie thák zacna spráwe wźieli/ żadnym
sposobem nie vszlibychmy byli podeyzrenia y złego o sobie rozumienia/ iákobychmy sie w to sámi
wszetecżnie á hárdźie wdáć mieli/ Ale iż sie prosbam kośćiołá Bożego przećiwić nie słuszało/ y
owszemby nam niewdźiecżność y nieposłuszeństwo łácno przyczytáć możono: A przethoż sáma
tylko tá przyczyna łácwieby z nas v kożdego złe rozumienie zdiać mogłá/ gdyż da Pan Bog to
cochmy iedno vczynili/ nie inym vmysłem sie dźiało/ iedno naprzod oglądáiac sie ná chwałe Bo-
żą/ á przytym ná społecżny pożytek kośćiołá iego swietego: A ták co sie tknie wszytkiey tey w ná-
szym przekłádániu spráwy/ oprocż wykładaczá stárego y inych nowych rozmáitych wykładow
Łáćińskich w stárym testámenćie/ tedychmy położyli y zostáwili własny tekst Żydowski/ iákoch-
my iedno zá łáską Páńską nálácwiey w to vgodźić mogli. W nowym záśie testámenćie dokłádá-
lichmy sie wykłádáczow Greckich/ tudźiesz też ták stárych iáko y nowych doktorow/ ktorzy wy-
kłády swemi pismá swiete zacnie obiásnili: Przytym wykłády postronnych narodow iezyki przy-
rodzonemi przełożone/ około ktorych iuż sa ná iásnia podáne/ zacni á vczeni ludźie z wielka pil-
nośćia prácowáli/ zá ktora my pomoc naprzod Pánu Bogu wielce dźiekuiemy/ potym y ći dźie-
kowáć powinni beda/ ktorzy pożytek nie ledá iáki (o czym pewna nádźieie mamy) z tey nászey pra-
cey da Pan Bog odniosa. A przetoż w tym vpewnieniu bedac/ nic sie nie lekamy pokatnych przy-
mowek ludźi tych ktorzyby nam ábo látá młode/ ábo oyczyzne/ ábo pierwsze żyćie przed ocży wy-

vzuczáć mieli/ gdyż Pan Bog od ktorego ten oſobny dar y vpominek podan ieſt oto ná ten czás
narodowi Polſkiemu/ nie wedle naſzych lat rozmierzáć raczy mądrość ſwoie/ ale iey káżdemu
wedle ſwe° podobánia hoynie vżycza/ á rzeczy od świátá zániedbáne y odrzucone ſobie obieráć
raczy/ áby záwſtydźil á poſromoćił ty ktore ſie tu wedle świátá zacnemi zdádzą/ A iż ktemu kilká
cudzoźiemcow nieiáka cżeść pracey tey podźieli/ iednák z tey przycżyny żaden ſłuſznie zacności iey
ſzcżypáć áni iey przygány dáć może: Bo ácż ſámi nie do końcá w iezyk Polſki byli wpráwnemi/
wſzakże ſie im ná tym doſyć zdáło/ iż ſłow á mow zwycżáynych Zydowſkich/ Greckich/ y Láćin-
ſkich/ mocy y włáſnośći tym podawáli/ kthorzy w iezyku ſwym przyrodzonym pierwſze mieyſce
miedzy nimi trzymáli/ á to co od cudzoźiemcow wypráwiono być nie mogło/ tho oni z pilnośćią
włáſnie w tych piśmiech świetych zá podániem ich przekłádáli.

Ná oſtátek ieśliżby kto tákowym był coby nam látá młode/ żyćie pierwſze/ y to że nie do koń-
cá vczeni ludźie ná tym záſiedli byli/ przed ocży wyrzucáć chćiał/ thedy koniecżnie rádźibychmy
to widźieli/ áby káżdy miał o nas te pewną ſpráwe co zá ſtáránie náſze o tym było/ iákobychmy
my byli kogo w tym przed ſobą przednieyſzym vználi/ Ale iż wſzyſcy ći ktorzy látá ſwoie ſtráwili
około piſm świetych/ á ktorzy (iż ták rzec mam) práwie z młodych lat ſwych w tey ſzkole ſą ćwi-
czeni y wychowáni/ ſpołecżnie nam byli ku oto tey pracy pomagáć mieli/ iedno iż oto ty kthorzy
od tákowych náuk dálekimi będąc/ teraz ſobie Pan Bog ku dopráwieniu tey świetey pracey po-
wołáć ráczył/ koniecżnieby ſie tedy wſzyſcy ći záwſthydźić mieli y w ſwym wielkim niedbálſtwie
kárać/ Iż oni mogąc temu dawno doſyć vczynić/ á przedſie dáry Boże iákoby w źiemie zákopa-
wſzy/ ták oto w ſwym wielkim niedbálſtwie zgnuśnieli/ y práwie ſtretwieli/ á Pánie Boże day
żeby ſie kiedy przykłádem náſzym obudźić y ocućić mogli/ á to coby od nas mniey włáſnie było wy-
prawiono/ áby oni przyſzedſzy kiedy ku ſobie/ podźieli ſie tey pracey iżby tego popráwili y to wy-
polerowáli/ gdyżechmy iśćie nie ſą tákowemi ktorzybychmy to twierdźić mieli/ iż tá náſzá praca
iuż ieſt ták doſkonále wypráwiona/ że w niey więcey żadney popráwy nie potrzebá/ á około kto-
rey nie mogłby iuż nigdy żaden lepſzey pracey vczynić; Bo ácżkolwiekechmy w thym vprzeymey
wiernośći y wielkiey pilnośći przykłádáli/ ſtáráiąc ſie iákobychmy nam niey od ſzczyrośći práw-
dy nie odſtąpili/ iákoż te nádźieie mamy żechmy thego zá łáſką Bożą doſzli: Wſzákoż iednák w
ták rozmáitey/ trudney/ y długiey pracy/ y teraz práwie pierwſzy kroć ná iáśnią podaney wiele
ſie ſnádź rzeczy tráfiało/ ktoreby włáſniey y iáśniey wyrázone być mogły/ á zwłáſzczá ktore z tru-
dnych piſm Zydowſkich ſą wźiete/ á kthore podobno gládzeyby mogły być gdyby czáſu zſtáwáło
przełożone/ chociaży w trudnych zwyczáioch mow Zydowſkich wielkachmy pilność czynili/ żeby
wżdy troſzkę ſnácżniey w náſzym iezyku przychodźić mogły / iákoż tho łácno pilni czytelnicy w
nich obacżyć mogą/ A przetoż y nam ſámym ieſzcże ſie w thym nie doſyć ſtáło/ owſzem żądamy
áby kthokolwiek máiąc czás po temu/ y więcżſzą pomoc ku wypolerowániu tey náſzey roboty/
y do ſześći lat około niey pracey y pilnośći ſwey nie litowáł/ máiąc do ſiebie y więcey inych ku po-
mocy/ ktorzyby o wſzytkim ſłuſzny á godny rozſądek dáć vmieli/ áby ták od wiela ocżu tá ſprá-
wá świetá będąc przeyzrána/ ſtátecżnie á porządnie miedzy ludźi podána być mogła/ A choć też
to o ſobie rozumiemy żechmy y tego z łáſki Bożey po częśći doſzli/ á wſzákożby ſie nam to práwie
po myſli ſtáło/ gdyby ći ktorym to należáło ſpołecżnie nam w tey pracey pomagáć/ y ktorychesmy
oto częſtokroć proſili áby nas w tym rátowáli/ nie więcey przedſie biorąc iákiego inákſzego mni-
mánia/ y nie dowćipu ſwego nád pożytek Kośćiołá Bożego y zbudowánie iego/ ktory teraz nie-
przyſtoynymi y złośćiwemi nieſnáſkámi ſzárpáią y rozſypuią: A kthemu ieſzcże co z wielką żało-
śćią przypominác muſiemy/ że oni nie rzkąc áby nam co w ták wielkiey pracy pomoc mieli/ ále o-
wſzem teraz ſámiż prácam náſzym ſą głownymi nieprzyiaćioły/ ſzácuiąc/ ſzczypiąc/ y gdźie ied-
no mogą hydząc/ przez ktore oto ſzátan iáko przez nacżynia ſwe/ zábiega themu y ſtára ſie iákoby
mogł záſłonić á zaćmić te prawdźiwą świátłość/ ktorą w ſobie ty świete kſięgi świátu przyná-
ſzáią/ Wſzákoż to ná co ſie oni nienawiśćią y nieiáką ſproſną nieumieietnośćią będąc oślepieni
tárgáią/ tedy my tego gotowichmy przed káżdym ſędźią dowieźdź/ żechmy ile z nas być mogło
zá wſpomożeniem Páńſkim/ wiernie/ prawdźiwie/ y włáſnie wykłádáli/ chociaż nas oni teraz
iákiemiś pogrożkámi ſwemi ſtráſzą/ Ale Pan Bog wiernośći y niewinnośći náſzey broniąc/ prá-
wdy ſwey ſrodze ſie mśćić będźie/ á pohámuie ludźi tych niepobożne wſzetecżeńſtwo/ ktorzy Pá-
nie Boże day áby ſie vználi/ á niżliby ſie nád nimi Sędźia ſpráwiedliwy ſrożyć miał.

A ták gdyżechmy wſzyſcy powinni Pánu Bogu cżeść y chwałe dáwáć/ poddawáiąc ſie nie-
zmyſlonym obyczáiem woli iego świetey/ iedno pewnie wiedząc że temu żaden nigdy doſyć vczy-
nić nie może/ ieſliż pierwey nie pozna co to záć ieſt tá wola Bożá/ ku kthorey zá ſie trudno kto ma
przyidź/ ieſliż ſie nie vćiecże do ſámego ſzczyrego ſłowá Bożego/ A gdyż nie máſz inego nád tho
ktore w piśmiech świetych ieſt zoſtáwione á nam podáne/ łacwie to tedy rozeznáć iáko ie ſobie
wierni chwálcy Boży vważáć máią/ y ziáką ſie go pilnośćią chwyćić máią/ oſobliwą o nim praca

Przedmowá.

czyniać/ á to wedle dáru Bożego/ kthorym on káżdego wedle woley ſwey świetey obdárzyć raczył/ A zwłaſzczá iż tych dźiś ieſt nie máło ktorzy ku piſmam świetym oſobliwa chuć maia/ pokázuiac ſwa wſzytkę pilność/ żeby w tym rádźi doſyć czynili ſwey powinnośći/ iedno iż tego coby chćieli doydź nie moga/ gdyż áni ſa ná mieſcach tákowych gdźieby ſie vczyć mogli/ áni też maia gdźie doſiadz kśiag prawdźiwych wykłádáczow piſmá świete°/ á ktemu w vmieietnośći iezykow nie ſa ćwiczeni/ nie mogac zrozumieć tych co ie piſza/ chociażby też y vſtawicżnie przed ſoba ie mieli: A przetoż żeby ſie ich chwalebney chući doſyć ſtáć mogło/ á iżby tym ſnádniey ku prawdźiwemu poznániu Bożemu przychodźili/ y tym go ſłuſniey chwalić mogli/ tedychmy im oto nieiáka pomoc y droge vkazali/ áby w tym ſwym niedoſtatku nieiáko mogli być porátowáni/ y dla tegoż nad włáſne á iáſne przełożenie ſámego textu Bibliiey/ ileſmy iedno mogli pilniechmy ſie ſtárali/ iákoby ku práwemu wſzytkich rzeczy zrozumieniu nic nie vbyło/ y thákżechmy naprzod w káżdych kśiegách kłádli Argumenta/ ktore w ſobie rzecz wſzytkę ktora ſie tám w nich toczy krotko zamykáia/ gdźie też tám vkáżniemy koniec y cel ku ktoremu ſie ony rzeczy ćiagna/ á tákże y przed káżda Kapitula árgumenta wedle wierſzow/ z pewna ich liczba krotćichno zebrane/ co náoſobnieyſze mieyſcá w nich vkázuiac: Mimo to mieyſca ktoreby ſie mniey vmieietnym przytrudnieyſzym zdały/ obiáśnilichmy po kraioch wykłády krotćichnymi/ kthore przed nami ludźie vczeni z wielka pilnośćia ze wſzytkich ták ſtárych iáko y nowych piſmá świetego wykłádáczow ſzczyrze á wiernie zebrawſzy znieſli: Ty tedy ſobie ná pomoc wźiawſzy/ nie máły iśćie pożythek z nich ći co czytáć beda bráć moga/ by też wiec mieli tych wſzytkich wykłádáczow piſmá ſprzewrácáć/ A oſobliwie pilni a pobożni czytelnicy zá ty przydátki y wykłády Francuſkiey Bibliey powinni beda/ z ktorych tu znieślichmy ie do tych kśiag naſzych/ y wiele inych kthore nam przy tey náſzey pracy w trudnych á ćieſzkich mieyſcách ku niemáłey pomocy były/ Ktemu wſzytki kśiegi dla tego ſa wierſzmi rozdźielone/ áby w zágeſzczonym piśmie tym co czytáć beda wzrok ſie nie watlił/ owſzem w piśmie przeſtronym áby mogł być nieiáko wolnieyſzym/ á iżby też czytelnicy czegoby im byłá potrzeba tym łácwiey ſobie ználeść mogli: Przytym przydátki y wykłády pokráyne dla tego ſa wedle obiecádłá literámi náznáczone áby ſie z ſwymi mieyſcámi zgadzáły/ á dla tegożechmy ie też máło wyżſzey nad textem poſtáwili/ áby ſie tym łácwiey wedle litery wykład mogł ználeść.

Po tym co ſie dotycże porzadku kśiag iżechmy ie inaczey niż ſtáry wykłádácz ná ſwych mieyſcách poſtáwili/ tedychmy rádſzey tych náſládowáli kthorym ſie ten iego porzadek nie podobał/ Abowiem w Bibliey ſa dwoiákie kśiegi/ iedny ktore z dawnych lat oprocz wſzech vſporow w vczćiwośći miano/ iáko ty ktore ſa práwie z ſamego podánia Pańſkiego/ y zacnie ſa od kośćiołá przyiete/ á o ktorych ta pewna ieſt wiádomość z kad wyſzły/ y ktorzy ludźie zacni á świeci ie piſáli/ á z ktorych też gruntu zbáwienia náſzego beſpiecznie podeprzeć możemy/ iákożechmy to ná wielu mieyſc (kto bedźie baczyć chćiał) doſtáteczniey okazali/ A ták co v ſtárego wykłádáczá nie porzadnie pomieſzano y powiſzowano było/ tedychmy to ná ſwe mieyſca porzadnie wſtáwili/ thak iż wſzytki ſtárego teſtámentu kśiegi z dawna od kośćiołá przyiete ná iednochmy mieyſce znieśli/ á záſie Apokryfá y ty o ktorych nie ieſt pewna wiádomość/ y tylko w rzeczach tych pothocznych ſa przyiete/ oſobnochmy ie do inſzych kśiag włożyli: Pothym kśiegi nowego przymierza/ w iednym mieyſcu porzadkiem ſwym zámknać ſie ie nam zdało/ W ſámym záſie wykłádźie ná mieyſcách niektorych gdźie były przy trudnieyſzym ſłowá/ y wezłowáte ſentencie abo czaſtki/ chcac áby wżdy ſie łácwieyſzymi zdały/ tedychmy przydawáli ſłowa niektore/ vżywáiac teyże wolnośći ktorey ſobie y ini wykłádácże pozwaláia/ á przedſie im żaden w tym ſłuſzney przygany dáć nie może/ iákoby oni co poſtronnego y piſmam świetym niezwykłego przydawáć mieli/ A iżechmy tych ſłow żadnym znákiem nie znáczyli/ iáko to drudzy czynia/ tedychmy to vczynili dla tego że ich ieſt y bárzo máło/ y łácno ie ći obáczyć moga kthorzy naſz wykład z onymi pierwey podánymi piſmy znáſzáć y zrownawáć beda/ á iednoż ná kilku mieyſc v Pawłá Swietego to vczyniciechmy muſieli/ baczac żeby ſie przytrudnieyſzym zdał wykład náſz/ wſzákże niekiedy ſłowá ony zámykalichmy w tákowych ( ) znákoch/ lecz iż ſie to nie wſzedy záchowáć mogło/ tedy ſie to nie pilnośćia tych co przepiſowáli ſtáło/ iákoż y w druku trudno ſie było vſtrzedz żeby ſie iákie obładzenie ſtáć nie miáło/ gdyż ſie to przy ták wielkiey roboćie przydáć muśi/ á nie tylko ſie to v nas przygadza/ ále y w onych zacnych oficynách czeſtokroć ſie onym zacnym á pilnym miſtrzom to trefuie/ iż prze niedozor wiele rzeczy opuſzczáia/ iáko y tu v nas w 3. kśiegách Moi. w 18. Kap. miáſto tego ſłowá krewność położono krewkość/ tákże 5. Moi. 4. v. 44. miáſto Báſan ſtoi Blám / 2. Sám. 2. v. 2. y 18. y 2. Sám. 3. v. 39. y w inſzych miáſto Sarwiiey ſtoi Sarwiego/ y Ezái. 13. v. 21. miáſto Ohim abo Iim ſtoi Otyim/ tákże y w ánotácyey/ y 4. Moi. 22. v. 36. Bálká miáſto Bálák/ y w tymże kápitulum v. 24. ſtoi ſtálnal miáſto ſtánat/ y 4. Moiżeſzo. 22. v. 41. w Annotacyey ſtoi błowánom miáſto Báłwanom/ y w 2. Moi. 27. v. 3. nie doſtawáthego ſłowá Kotly/ y ná inych mieyſcách znaydźie ſie ſnadź po cześći tego/ co baczny czytelnik ſnádnie ſobie czytáiac popráwić

może/

Przedmowá.

może/ gdyż przy robocie ták wielkich kśiąg nie mogło to być áby sie w czym vbłądźić nie miáło/ by też wierne y ostrowidzowe oczy v drugie° były/ iednák sie to trefiło/ ábo drukárzowá ábo czyiá iná omyłká: A ták iesliżby sie ták co kedy w tym druku ználazło/ prosimy bacznego czytelniká żeby nie záráżem nam iákiey nieumieietnośći y niedbálstwá przypisował/ Bo zápráwde rádźibychmy to widźieli/ áby tá święta praca y w namnieyszym punkćie nie byłá náruszona/ y owszem áby ták cále á dostátecznie byłá na iásnią podána/ żeby sie ná wszem wszytkim podobáłá/ co (iáko rozumiemy) żeby iśćie nád zwyczay y nad ludzkie szcześćie być muśiáło/ żadney niwczym nie mieć przygány: Chcąc też ieszcze na ostátek być tym wieczsza ku pilnośći pobudká Krześćiáńskiemu Czytelnikowi/ spráwilichmy ku końcowi Reiestr/ ku predszemu mieysc potrzebnychználeźieniu/ zebráwszy ie tám wszytki ktore sie nam naosobliwsze zdáły / á ktorych częstokroć ludźie vżywáć zwykli.

A ták iuż ty oto prace násze Pánu Bogu wszechmogacemu naprzod oddawamy / okázuiąc w tym wdźieczność serca vprzeymego/ á oświádczáiąc sie że to wszytko cochmy z iego świetey á hoyney szczodrobliwośći wźieli/ tegożechmy społecznemi vczestniki bliźnie násze vczynić chćieli/ Przetoż ná ten czás przed nogi iego świetey miłośći iáko zá wdźiecznieyszą ofiáre te násze praca pokłádamy/ oddawáiąc ią ku pożytkom kośćiołá iego świetego/ máiąc te nádźieie/ że z tey świetey máćice/ gdy sie wkorzeni w sercá wiernych á wybránych Bożych/ pokażą sie wdźieczne á obfite owoce/ ku cźći á ku wieczney chwale sámemu Pánu Bogu wszechmogącemu/ ktorego Krolestwo/ pánowánie/ y moc/ y chwałá trwa y trwáć będźie ná wieki wieczne/ Amen.

Te Xiegi nalezą do rąk JMsciey Paniey [illegible]

Alexander z Bobohir Krza m.p.

Summá ábo krotkie opisánie wszythkiego Pismá świetego / tho iest / Ksiąg Stárego y Nowego Testámentu.

BOG.

NAuczáią nas tego Księgi Stárego Zakonu / iże then Bog ktorego chwalil Noe / Abráhám / Izaák / Jakob / Dawid / y inszy oycowie świeci / thylko sam iest prawdziwym Bogiem / wszechmocnym y wiecznym / ktory dla dobroći swoiey / stworzyl Slowem swoim niebo y ziemie / y wszytki ty rzeczy ktore ná nich sa / od ktorego wszytki rzeczy pochodza / bez ktorego żadna rzecz nie iest / ktory iest spráwiedliwym y milosiernym / ktory we wszytkich wszytko wedle woley swoiey spráwuie / á nikomu sie nie godzi áby mu rzekl : Czemu tak ábo owák czyniß ?

Stworzenie człowieká.

NAd tho / iż tenże Bog wszechmocny / stworzywszy insze wszytki rzeczy / stworzyl thez Adámá naypierwszego czlowieka ná wyobrażenie y podobieństwo swoie duchowne / y postánowil go pánem wszythkich rzeczy stworzonych ná ziemi. Ktory Adam przez zazdrość y zdrádę Szatánowe / nie bedac poslußny roskazaniu stworzyćiela swego / grzechem swym / przywiodl ná wszytek świat táki y ták wielki grzech / iż my wedle ćiála od niego ná świát pochodzac / iestesmy z przyrodzenia synowie gniewu / á przeto zstawamy sie poddánemi śmierći / zatrácenu / niewoley / y okrućieństwu Szatánowemu.

Grzech.

Krysthus obiecan.

A Potym iże byl obiecal Bog Oćiec ono plemie blogoslawione IEZVSA KRYSTVSA Syná swoiego / zbáwićielá naszego temu to Adámowi / Abrahamowi / Izaakowi / Jakobowi / Dawidowi / y inszym oycom świetym / áby ie od grzechow y od okrućieństwá Szatáńskiego wybáwil / żeby wiára żywa á skuteczna tey obietnicy wierzyli / iżby tez Jezusowi Krystusowi vfali / spodziewaiac sie thego wybáwienia od niego y przezeń.

PRzytym tego nas ieszcze ty Księgi vczą / Wten czás gdy oycowie oni świeci Izráelscy oczekawáli tego obiecánego zbáwienia y wybáwienia / poniewaz przyrodzenie ludzkie iest ták pyszne y ták skázone / że nie rádzi sámi z chući swey ludzie vznawaia sie być grzesznymi / á potrzebuiacemi obiecánego zbáwienia : Dal byl Bog przez Moizeszá Zakon nápisány ná tablicách kámiennych / áby ludzie poznawszy przezeń grzech y zlość sercá swoiego / tym chćiwiey prágneli przyśćiá Krystusowego / ktoryby ie od grzechow wykupil y wybáwil / czego áni zakon vczynić mogl / áni ofiary zakonne / bo byly tylko ćieniem á figurá oney prawdziwey ofiáry ćiálá Krystusowego / ktora wszytki grzechy miálá zgladzić.

Zakon.

Krysthus Bog zbáwićiel przyszedł.

A Księgi Nowego Zakonu vczą nas tego / iż on obiecány Krystus (ktory iest nadewszytkimi rzeczámi Bogiem blogoslawionym ná wieki) ktory nam byl w Księgach Stárego Zakonu pod ofiárámi y figurámi przeznáczon / poslan byl od Oycá / tego czásu ktory byl v siebie postánowil samże Oćiec / tego práwie czásu / ktorego sie bylo wszelákiey zlośći námnożylo ná świećie. A iże ten Jezus Krystus zbáwićiel nász wćieliwszy sie / podiał śmierć / y wstał z martwych / nie dla czyich dobrych vczynkow (bo wszyscy byli grzeszni) ale áby nam Bog á Oćiec nász / ktory iest prawdziwy / ony obfite bogáctwá láski swey ktore nám byl obiecal / podal / á nas wedle milośierdzia swoiego zbáwil.

NOwy tedy Zakon iásnie to nam pokázuie / iże Jezus Krystus prawdziwy Báránek / y prawdziwa ofiárá zá wszytek świát / przyszedl ná świát gladzac grzechy ludzkie / áby nam pokoy y láskę v Oycá ziednal / omywáiac nas od grzechow nászych w swoiey krwi / á iżby nas wybáwil z niewoley Czártowey (ktoremusmy slużyli grzeszac) żebysmy też bedac przyspośobieni przezeń zá syny Boże / zstáli sie spolnemi z nim dziedźicmi onego náyzacnieyszego á wiecznego krolestwá.

Báránek / Ofiárá / Pokoy. Przyspośobienie.

A Iżbyśmy poznáć mogli tho osobliwe á bárzo wielkie dobrodzieystwo Boże przećiwko nam / tedy nam dawa Bog Duchá swego świetego / ktorego owoc y skutek iest wierzyć

Duch S.

iest wierzyć w Bogá / y w Krystusa iego / bo oprocz Ducha świetego / ktorym bywamy náucze- ni y pieczetowáni / nie możemy wierzyć temu żeby Bog Ociec posłał Mesyasza / ani też możemy wierzyć żeby Jezus był Krystusem. Abowiem iáko Páwel świethy powieda / żaden nie może rzec / Pan Jezus / iedno w Duchu świetym. Tenże Duch świety dawa o tym świadectwo du chowi nászemu / iż iestesmy syny Bożemi / y rozlewa w násze wnetrznośći te miłość / ktora wypi- suie Páwel świety Koryntczykom. Nad to ieszcze vdziela nam nádziecie / ktora iest pewnym o- ciekawaniem żywotá wiecznego / ktorego onże sam v nas iest zadátkiem y zastawa / vdziela nam też y inszych dárow duchownych / o ktorych Páwel świety pisze do Galatow. Nie mamy tedy zániedbáwáć / abo lekce sobie wáżyć owocu wiáry / ábowiem przez te vsnoscy wiáre w Kri stusa / ktora przez miłość skutek swoy spráwnie / y okázuie sie przez vczynki miłośći / pobudzaiac ku nim człowieká / bywamy vspráwiedliwieni y poświeceni / to iest / Bog á Ociec Pana násze- go Jezusá Krystusá / ktory sie zstał y Oycem nászym przez tego bráta nászego / ma nas za sprá- wiedliwe y za świete z łáski swey / á za zasługa Syná swoiego Jezusá Krystusá / nie poczytaiac nam grzechow nászych ku wiecznym mekam.

Wiárá. Miłość. Nádzieiá. Vspráwiedliwienie y poświecenie.

NAostátek przyszedł sam Krystus ná świát / ábysmy bedac przezeń po- świeceni y oczyśćieni od grzechow / nasláduiac dobremi vczynkami woley iego / záprze- li sie rzeczy ćielesnych / á iemu swobodnie służyli w spráwiedliwośći y w świethobliwośći po wszytki dni żywotá nászego / á iżbysmy przez dobre vczynki ktore zgotował Bog ábysmy chodzi- li w nich / pokázowáli to / że iestesmy wezwáni do they łáski á do tego dáru wiáry / ktorych do- brych vczynkow ieśli kto nie ma / tedy to po sobie dawa znáć / iże nie ma wiáry w Krystusá ta- kiey / iáka on w nas mieć chce.

Dobre vczynki.

DO tego tedy trzeba nam przystapić / á násládowáć go ochotnym ser- cem / áby nas náuczył / ábowiem on iest Mistrz nász / ćichy á pokornego serca / iest wzo- rem nam / od ktorego sie mamy vczyć sposobu dobrego żyćia ná świećie. Jest też nászym Bisku- pem naywyższym / ktory sam swoie krew zá nas ofiarował / bedac iednym posrzednikiem Bogá á ludzi / ktory y teraz siedźi ná práwicy Bogá Oyca / zstawszy sie nam przyczyńcá / modlac sie y przy czyniaiac zá námi / ktory bez pochyby vprosi / abo to czego v niego / abo to co v Oyca przez ie- go imie prosimy / ieśli iedno proszac bedziem temu mocnie wierzyć iże ták vczyni / bo ták obie- cał. Nie watpimy tedy ieśliże kiedy zgrzeszymy / z pokuta (do ktorey nas thuż skoro na poczatku swego kazania wzywa y pobudza) a z vsnośćia przystapić do Maiestatu tey łáski iego / zupeł- nie temu wierzac iże miłosierdzie otrzymamy / bo dla tego przyszedł ná świát / áby grzeszniki łá ska swoia zbáwił.

Krysthus Mistrz / Biskup na wyższy / posrzednik przyczyńcá

TEnći tho iest Krystus Jezus / ktory w on czás od Oycá náznáczony przyidzie / á bedzie siedział w Maiestaćie wielkim áby wszytki sadził / á oddał káżdemu we dle vczynkow własnych ćiáłá iego iáko sie spráwował / abo dobre abo złe / y rzecze tym ktorzy be- da ná práwicy iego / ktorzy na tym świećie przyszłego dobra / to iest / żywota wiecznego czekaia: Podźcie błogosłáwieni Oycá mego / otrzymayćie krolestwo wam zgotowáne od założenia świá tá. A tym ktorzy beda ná lewicy: Odstapćie odemnie przeklęći do ognia wiecznego / kthory iest zgotowan dyabłu y ániołom iego. A w ten czás bedzie koniec / gdy Kristus zwyćieżywszy práwie wszytki swoie nieprzyiaćioły / Bogu á Oycu swoiemu zda krolestwo.

Sad ostáteczny. Żywot wieczny. Ogień wieczny.

ABysmy ty rzeczy poználi / tedy zá dobroćia Boża przez Duchá świe- tego podáne sa nam ty Ksiegi świete / ktore zowiemy Biblia / y przepowiedánie nauk tych ktore sa w tych Ksiegach / y Sákramenta ktoremi bywa pieczetowána prawda tey nauki / áby- smy (iáko powiedam) poználi y vwierzyli / że tylko ieden iest Bog prawdziwy / á ten ktorego iá ko był obiecał posłał Jezusá Kristusá / á iżbysmy wierzac mieli żywot wieczny w imie iego.

NAd then fundáment / żaden inszego nie może záłożyć w kośćiele Kry- stusowym / ná ktorym by mocno mogł stać / y życzy tego Páweł świety / áby káżdy był prze- klętym / ktory by insza wiáre abo zbáwienie opowiedał / niżli przez Jezusá Krystusá / choćiaby też był y Anioł z niebá / bo z niego y przezeń y w nim sa wszytki rzeczy / Ktoremu z Oycem y z Duchem Świetym niechay bedzie wieczna cześć y chwała ná wie- ki wiekow. AMEN.

Porządek / wedle którego położone są Księgi / tak Starego iako y Nowego Zakonu.

1. Moiżeszowe / ábo Księgi Rodzáiu.
2. Moiżeszowe / ábo Wyśćie.
3. Moiżeszowe / ábo Lewitykus.
4. Moiżeszowe / ábo Księgi Liczby.
5. Moiżeszowe / ábo Powtarzánie Zakonu.
Księgi Jozue /
Sędziowie /
Ruth /
Ester /
1. Sámuelowe /
2. Sámuelowe /
1. Krolewskie /
2. Krolewskie /
1. Kroniki /
2. Kroniki /
Modlitwá Królá Mánássesá / ktora się tylko po Grecku naydnie.
1. Ezdraszowe /
Nehemiasz /
Job /
Psalmy /
Przypowieśći Sálomonowe /
Ekklezyástes / ábo Káznodzieiá /
Pieśń nazacnieysza Sálomonowá /

Prorocy więtszy.

Ezáiasz /
Jeremiasz /
Ezechiel /
Dániel /

Prorocy mnieyszy.

Ozeasz /
Joel /
Amos /
Abdyasz /
Jonasz /
Micheasz /
Nahum /
Abakuk /
Sofoniasz /
Aggeusz /
Záchâryasz /
Maláchiasz /

Księgi Apokryfá.

3. Ezdraszowe /
4. Ezdraszowe /
Tobiasz /
Judyth /
Mądrość Sálomonowá /
Mądrość Jezusá syná Syráchowego /
Ostátki Ester /
Báruch /
Pieśń trzech młodzieńcow /
Zuzánná /
O básłwánie Bel /
1. Máchabeyskie /
2. Máchabeyskie.

Księgi Nowego Zakonu.

Mátthеusz /
Márek /
Lukasz /
Jan /
Sprawy Apostolskie.

Listy Apostolskie.

List Páwłá świętego do Rzymiánow /
1. List do Koryntow /
2. List do Koryntow /
List do Gálatow /
List do Efezow /
List do Filipensow /
List do Kolossensow /
1. List do Thessálonicensow /
2. List do Thessálonicensow /
1. List do Tymotheuszá /
2. List do Tymotheuszá /
List do Tytusá /
List do Filemoná /
List do Żydow /
List Jákubá Apostołá /
1. List Piotrá Apostołá /
2. List Piotrá Apostołá /
1. List Janá Apostołá /
2. List Janá Apostołá /
3. List Janá Apostołá /
List Judy Apostołá /
Ziáwienie Janá świętego.

Ku pilnieyszemu pism swietych czytániu nápominánie do tych ktorzy tey tablice vżywáć bedą.

NIe bez przyczyny w tych pismiech świetych Pan Bog sam (ktoby to sobie vważyć chćiał) ná nas wołać raczy/ pobudzáiac nas prawie roskazániem swym świetym/ abychmy zakony iego/ práwá iego vstáwicznie przed nászymi oczyma mieli/ A w żadnych inych pismiech sie wiecey nie obierali/ iedno w tych ktore sam Pan Bog prawie palcem swym nápisawszy podáć ie nam raczył: A Duch świety przez vstá Prorokow y Apostolow świetych sam ie obwoláiacy opowiedźieć raczył. Słusznie thedy każdy krześćiáński człowiek wszytki ine pismá pogáńskich abo iákich inych Doktorow w mnieyszey wadze v siebie mieć muśi/ pomniac ná te naprzednieysza pism świetych zacność y zálecenie/ ktore od samego Páná Bogá mamy/ Ale ách niestetysz wielkiey dziś v nas powadze są/ y iáke sie w nich kochamy/ znáczne to koniecznie są rzeczy: Poyzrymy do zacnych Akademiy/ do zacnych szkol/ w czym młodość krześćiáńskich dźiatek záprawowána bywa/ w iákich pismiech ćwiczenie ich bywa/ rychley w reku vyzrysz v młodzieńca krześćiánskiego Owidyuszá o nauce miłosći/ Terencyuszá/ Márcyalisá/ Kátulusá/ Lucyaná/ Apuleiuszá/ y iná/ gdźie ácz w iezyku Láćińskim ćwiczenie być może/ wszakoż wiecey z nich młodość krześćiáńskich dźiatek náruszona bywa/ a gdźieć zá nowotku to násze gliniáne naczynie iákimi nieprzystoynymi spráwami nawre/ trudno aby ku latam przyszedszy onymi sprosnemi przywárámi śmierdźieć nie miało/ A zwłasczá iż przyrodzenie násze z swey krewkośći wrodzoney záwżdy iest przykłonnieysze ku złemu niż ku dobremu. Czynia nam zápráwde sromote Żydowie y Turcy/ ktorzy wnet zá młodu dźiatek swych w żadne ine pismá nie wpráwuia/ iedno w ony ktore sobie oni wedle podániá przodkow swych/ á wedle mnimania swego zá świete a zbáwienne być rozumieia/ Jako Żydowie ktorzy ni w czym inym z młodych lat swych sie nie ćwicza iedno w zakonie Bożym/ ktorzy chociaż oni Thálmudem swym ćiagnac pismá ku swey stronie zásłaniáia/ a prze wykład Rabinow swych ku prawdziwemu poznániu iego przyiydź nie moga/ wszakoż przedsie żadnego inego ćwiczenia zá młodu dźiećiam swym nie dawáia iedno zakon Boży.

Ale żeby tu kto sobie ták rozumieć nie chćiał/ iż ia wszytki pismá onych pogáńskich Filozofow zgánić chce/ aby dla ćwiczenia v ludźi krześćiáńskich w vżywániu być nie miały/ tedyć ia tu koniecznie nie zabraniam nikomu áby sie ćwiczyć nie miał w naukach od ludźi onych zacnych tu pozostáwionych/ widzac dobrze iż pismá niektorych chociaż sami pogany byli/ wszakoż przedsie możność Boża w onych meżoch moc swa okázowáła/ iáko ten wszechmocny Pan w tym nazacnieyszym stworzeniu swoim w człowieku záwżdy obraz Bostwá swego vkázać raczył/ że choć iego iákom iuż rzekł znáiomośći nie mieli/ á wżdy przedsie pisząc o rzeczach przyrodzonych rozumy swymi práwie dotykáli niebá/ y tego Páná wszechmocnego ktorego nie ználi/ práwie iáśnie w pismiech swych okázowáli/ iáko Plato/ Aristoteles/ Seneca/ Cicero/ y inych wiele/ ktorzy pisząc około porzadnego w cnotliwym żyćiu záchowánia dosyć by krześćiány być mieli/ ták tám okazáli powinność człowieká poczćiwego/ iáko stan swoy ná świećie záchowáć iest powinien. Tychći autorow żaden kto rozum ma słusznie poganić nie może/ áby w pismiech ich ludźie krześćiáńscy obieráć sie nie mieli/ gdyż y osobliwe obostrzenie rozumu y wielki pożytek z nich bráć mogą/ y iáko poczćiwie tu ná świećie żyć máia.

A ták nie zábáwiáiac dłuższa rzecza brátá krześćiáńskiego/ to máluczkie nápominánie do tego przełożyć mi sie zdáło/ pokázuiac iáka iest zacność pismá Bożego przed wszytkimi pismy inemi/ y iáko v nas krześćian ma być vważone/ A day tho Pánie Boże ábychmy iny odłożywszy ná strone filozofia świátá tego/ wnet zá młodu wprawowáli sie w filozofia á w one wieczna madrość Syná Bożego/ ktora oto w tych tu świetych kśiegách dosyć dostátecznie nam iest podána/ á oprocz ktorey káżdy głupim y szálonym być muśi/ według świádectwá Páwłá Aposthołá świetego/ ktory madrość świátá tego szaleństwem názywa v Bogá. Záprawdeć by nam miáły zabrzmieć w vszách nászych słowá ony Boże/ ktore sam Boskimi vsty swemi do nas mowi/ Niechay nie odchodza kśiegi zakonu tego od vst twoich/ ale w nich bedźiesz rozmyślał we dnie y w nocy/ Abyś tego strzegł y to wszytko czynił cokolwiek w nich iest nápisano/ tedy wyprostuiesz drogę twa a zrozumiesz ia: Nie vchylayże sie od słow zakonu tego/ áni na prawo áni ná lewo/ ábyś zrozumiał wszytko co czynisz. Krotkoć tu zápráwde ale wezłowáćie Pan káżdego krześćiáńskiego człowieká nápominać raczy/ káżdeć tu słowko przeráźić muśi serce wierne/ z iáka pilnośćia/ z iáka rostropnośćia/ z iákim báczeniem/ z iákim vważeniem ma sie obieráć około czytania tych to

piſm świętych/ gdźie tu oto zámierzon ieſt kres káżdemu/ żeby ſie názbyt áni ná práwo áni ná
lewo nie vdawal/ bo záwżdy czárt on duch zły á chytry do tego nas wiedźie/ żebychmy ſie abo ná
zbyt ná práwo/ abo názbyt ná lewo vdáli: Aleć tu oto vſtá Boże vkazuią żebyś ſie od tey drogi
thobie od niego w piſmie ku zbawieniu pódáney námniey nie vchylal áni w práwo áni w lewo/
iedno tą proſtą ſzczyroſcią piſmá świethego/ abyś záwżdy ſzedl zá wolą Páńſką/ ku wiecznemu
żywotowi y zbawieniu twemu: Bo záprawde nie tego co ſie nam podoba naſladowáć mamy/ ále
tego co nam ieſt zámierzono á zákreſzono od Páná/ á zwlaſzcżá iż ſam Pan Bog onymi ſlowy
ktore do ludu Izraelſkiego przed tym mowil/ do nas dźiś mowić raczy: Zaden z was niechay
nic nie czyni coby ſie zdálo dobrym przed oczymá iego/ ále to co ia roſkazuie tobie/ to tylko czyń
Pánu nic nie przydawáiac áni vmnieyſzáiac/ gdźie tu oto Pan the ná nas powinnoſć kladźie/
ábychmy z tym rozſadkiem piſmá świete czytáiac/ nic ſie wiecey nád ich zámierzenie nie domyſla
wáli/ choćiażby ſie y co nalepſzego przed náſzymi oczymá zdálo/ gdyż iuż nie moglo áni może być
nic lepſzego podano nád roſkazánie Páná tego/ ktory niebem/ ziemią/ y wſzytkimi rzeczami ſtwo
rzonemi włádnie/ á ná ktorego roſkázánie wſzytki rzeczy poſluſzeńſtwo powinne okázáć muſzą.

A przetoż te oto málucżką przedmowę v nápomnienie/ nie prze ina przyczyne vczynićiem
chćial/ iedno abych krześćiáńſkiey bráćiey to pokazál/ co zá chęć náſza ku czytaniu piſm świętych
w nas ſie pokázáć ma/ á z iakim rozſadkiem y vważeniem ku nim przyſtepowáć mamy/ A iżby
chmy tym pochopnieyſzymi y pilnieyſzymi w czytániu ich być mogli/ y tym łacwiey á oprocż wſzey
teſknośći ták wielkie kſiegi iżbychmy z dobrym rozmyſlem/ z rozſadkiem/ y z pożytkiem przeczyta
li/ tedym tu z Láćińſkiego ná náſz iezyk Polſki przelożyl tablice oto te/ vkázuiac bárzo łácwiu
chną droge ktorym ſpoſobem krześćiáńſki cżlowiek iákiegożkolwiek ſthanu/ może zá ieden rok
przeczytáć wſzytki ty kſiegi ták ſthárego iáko y nowego zakonu/ żadnego ſobie zámieſzkánia nie
czyniac potrzebam ſwoim/ gdźie tu oto pocżawſzy od pierwſzego Mieśiaca Stycżnia ná káż
dźień przez cały rok obráchowano Kápituly ku czytániu/ ták iż wiec brát krześciáńſki iedne
dźinę ná káżdy dźień coby ſie proznowániem zábawić miál ná to odlożyć może nie omieſzkawa
iacu ie żadney pracey ſwoiey. Ná pierwſzym tedy mieyſcu w tey tablicy położone ſa ty rzeczy kt
re ſa zacniey w piſmie świetym przypomienione/ ktore ſie dźialy w ktorym Mieśiacu á ktorego
dnia: Wtore interſticium abo mieyſce Pſálthérzowi ku czytaniu náznacżone: Trzecie mieyſce
ſtaremu Teſtámentowi: Czwarte kſiegam ktore zowa Apokryfa/ piate nowemu Teſtámentowi/
ták iż pocżáwſzy pod pierwſza linia od pierwſzego dniá Mieśiaca Stycżniá/ gdźie ieſt położon
dźień obrzezánia Páńſkiego/ w kthory ſie też vkázály wierzchy gor Noemu/ ſa wedle liczby ná
znacżone Kápituly z Pſálterzá/ 1. Pſal: z pierwſzych kſiąg Moi: 1. 2. y 3. Kápitulá/ A z nowe
go Teſtámentu/ 1. Mátheuſzá S. Kápitula: Ty záśie kſiegi ktore zowiem Apokryfá nie po
czynáią ſie czytáć áż 5. dnia tego pierwſzego Mieśiacá/ ták iáko ſie to porządnie ná tey ſámey ta
blicy pokázuie/ Jedno Pánie Boże day ábychmy ták do tego pochopnymi byli/ żeby y praca ná
ſza y ochota bráćiey krześćiáńſkiey dáremna nie byla/ owſzem abychmy czytáiac y poćiechy/ y po
żytek/ y zbudowánie ſámych ſiebie odnośić mogli: Ten tedy wſzechmocny a dobrotliwy Pan nie
chay nam wſzytkim ták ochotnego ſercá dodawa/ żebychmy ſie z pilnośćia w czytániu piſm świe
tych bawili/ ku rozmnożeniu w nas kroleſtwá iego/ aby z tad vſthawicżnie roſla cżeść y
świeta chwala Páná tego wſzechmocnego/ ktory z Synem ſwym Kryſtuſem
Pánem y z Duchem świetym żywie y krolnie ná wieki
wiecżne/ Amen.

Tablicá ku przeczytániu Biblicy przez cáły rok/ ná Polski iezyk przełożoná. Pierwszy Miesiąc Styczeń/ ktory v Zydow iest x. a zowa go Thebeth.

		Rzeczy ktore sie działy	Psálterz	Stáry Testáment.		Nowy.
1	A	Obrzezánie Krystusowe. Luk. 2. Vká	Psalm. 1.	1. Moiżeszo. 1. 2. 3.		Máteusz 1.
2	b	záły sie Noemu wierzchy gor. 1. Mo. 8.	2.	4. 5.		2.
3	c		3.	6. 7.		3.
4	d			8. 9.		4.
5	e			10. 11.	Tobiasz 1.	5.
6	f	Medrcy chwalą Krystusá/ Mat. 2.		12. 13.	2.	
7	g	Krystus okrzczon/ Mát. 3. Vczynił		14. 15.	3.	
8	A	pierwszy cud na weselu/ Jan 2.	4.	16. 17. 18.		6.
9	b		5.	19. 20.		7.
10	c	Nábuchodonozor obległ Jeruzálem/	6.	21. 22.		8.
11	d	2. Krol. 24.		23. 24.		9.
12	e			25. 26.	4.	10.
13	f			27. 28.	5.	
14	g			29. 30.	6.	
15	A		7.	31. 32. 33.		11.
16	b		8.	34. 35.		12.
17	c		9.	36. 37.		13.
18	d			38. 39.		14.
19	e			40. 41.	7.	15.
20	f			42. 43.	8.	
21	g			44. 45	9.	
22	A		10.	46. 47. 48.		16.
23	b		11.	49. 50.		17.
24	c		12.	2. Moiżeszo. 1. 2.		18.
25	d	Powołánie Apostołá Páwłá pierwsze		3. 4.		19.
26	e	roku po Krystusowey śmierci. Dzie. 9.		5. 6.	10.	20.
27	f			7. 8.	11.	
28	g			9. 10.	12.	
29	A		13.	11. 12. 13.		21
30	b		14.	4. 15.		22.
31.	c		15.	16. 17.		23
		2. Miesiąc Luty v Zydow xi. ktory zowa Sebath.				
		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stery Testáment.		Nowy.
1	d			18. 19.		24
2	e	Krystus oddan Pánu/ Luk. 2.		20. 21.	13.	
3	f			22. 23.	14.	25.
4	g			24. 25.	Judyt. 1.	
5	A		16.	26. 27. 28.		26.
6	b		17.	29. 30.		27.
7	c		18.	31. 32.		28.
8	d			33. 34.		Márek 1.

		Rzeczy ktore sie dziáły.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
9	e			35. 36.	2.	2.
10	f			37. 38.	3.	
11	g	Noe gołebicę wypuścił ktora się		39. 40.	4.	
12	A	záś wrocitá/ 1. Moiżeßowych 8.	19.	3. Moiżeß. 1. 2. 3.		3.
13	b		20.	4. 5.		4
14	c		21.	6. 7.		5.
15	d			8. 9.		6.
16	e			10. 11.	5.	7.
17	f			12. 13.	6.	
18	g	Noe gołebice wypuścił/ktora mu		14. 15.	7.	
19	A	gáłązkę przyniosłá/ 1. Moiż. 8.	22.	16. 17. 18.		8.
20	b		23.	19. 20.		9.
21	c		24.	21. 22.		10.
22	d			23. 24.		11.
23	e			25. 26.	8.	12.
24	f	Máciey Apostoł obran/ Dziei. 1.		27 4. Moiże. 1.	9.	
25	g	A Noe gołebicę wypuścił/ ktora		2. 3.	10.	
26	A	się nie wrocitá/ 1. Moiżeßowych 8.	25.	4. 5. 6.		13.
27	b		26.	7. 8.		14.
28	c		27.	9. 10.		15.

3. Márzec ktory Żydowie názywáią Adár/ á iest xii.

		Rzeczy ktore się dziáły.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1.	d			11. 12.		16.
2	e			13. 14.	11.	Łukaß 1.
3	f	Kościoł dobudowan ßostego roku zá		15. 16.	12.	
4	g	Daryußá/ 1. Ezdr. 6.		17. 18.	13.	
5	A		28.	19. 20. 21.		2.
6	b		29.	22. 23.		3.
7	c		30.	24. 25.		4.
8	d			26. 27.		5.
9	e			28. 29.	14.	6.
10	f	Krystus się dowiedział że Lázarz choruie/ Jan 10.		30. 31.	15.	
11	g	Antyoch Krol/ 2. Mách. w ostát. Post. Ester/ 3.		32 33	16.	
12	A	Gadká około rozwodu/ A dziatki do niego przywodzą/ Math. 19.	31.	34. 35. 36.		7.
13	b	Idzie do Jerychá/ Luk. 18. 19. Porażono woysko Antyochowe/ 2. Mách. ostát.	32.	5. Moiżeßowych. 1. 2.		8.
14	c	Vzdrawia niemocne. Mát. 20. dni purym	33.	3. 4.		9.
15	d	Ester/ 9.		5. 6.		10.
16	e	Krzesi Lázárzá/ Jan 11.		7. 8.	Zuzánná 1.	11.
17	f	Idzie do Efráim/ Jan 11.		9. 10.	Belsy smok 1.	
18	g	Wraca się do Bethániey/ Jan 12.		11. 12.	Pieśń 3. młodzieńcow.	
19	A	Náciera mu Mágdalena nogi. Jan 12.	34.	13. 14. 15.		12.
20	b	Przyßedł z Jeruzalem/ Luk. 19.	35.	16. 17.		13.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
21	c	To sie w ten czas dźiáło/ o czym czytay Mát. 21. 22. 23. 24. 25.	36.	18. 19.		14.
22	d	Már. w 14.		20. 21.		15.
23	e	Judaß v Káplanow/ Mát. 26.		22. 23.	ostátki Ester 1.	16.
24	f	Wielká noc sprawuie. Mát. 26. Jan 13.		24. 25.	2.	
25	g	Vkrzyżowan/ Gábryel ku Máryey posłan: Lukaß 1.		26. 27.	3.	
26	A	Straż v grobu.	37.	28. 29. 30.		17.
27	b	Wstał z martwych/ ofiárá z snopow 3.	38.	31. 32.		18.
28	c	Moiżeßowych 23.	39.	33. 34.		19.
29	d			Jozue 1. 2.		20.
30	e	Dniá 25. Joachim wypußczon z więźienia Jerem. w ostát:		3. 4.	4.	21.
31	f			5. 6.	5.	

4. Kwiecień/ v Żydow 1. ktory zowa Nisán.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	g	Noe wyśiadł na ziemię/ 1. Moiż. 8. Namiot postáwion/ 2. Moi: 40.		7. 8.	6.	
2	A	Kośćioł oczyśćion/ 2. Kron: 24.	40.	9. 10. 11.		22.
3	b	Krystus sie vkazał Tomaßowi/ Jan 20	41.	12. 13.		23.
4	c		42.	14. 15.	[illegible]	24.
5	d			16. 17.		Jan 1.
6	e	Jozue wywiodł lud z Setym/ Jozu. 3.		18. 19.	7.	2.
7	f			20. 21.	8.	
8	g			22. 23.	3. Ezdr. 1.	
9	A		43.	24. Sędźiow 1. 2.		3.
10	b	Lud sie przeprawił przez Jordan. Joz. 3 Báránká Wielko: obieráią/ 2. Moi. 12.	44	3. 4.		4.
11	c	Lud sie obrzezuie/ Jozue. 5.	45.	5. 6.		5.
12	d			7. 8.		6.
13	e	Wyrok ná Żydy/ Ester: 3.		9. 10.	2.	7.
14	f	Wielká noc Páńska/ 2. Moiż. 12.		11. 12.	3.	
15	g	Wyśćie z Egiptu: 2. Moi. 13. 4. [illegible] 33.		13. 14.	4.	
16	A		46.	15. 16. 17.		8.
17	b		47.	18. 19.		9.
18	c	Przeßli morze czerwone/ 2. Mo 14. 15.	48.	20. 21.		10
19	d			Rrth. 1. 2.		11.
20	e			3 4.	5.	[illegible]
21	f	Osmy dźień Przaśnikow.		1. Sam. 1. 2.	6.	
22	g	Przyßli do Mará/ 2. Moiż. 15.		3. 4.	7.	
23	A		49.	5. 6. 7.		13.
24	b	Widzenie Dánielowe/ w 10. 11. 12.	50.	8. 9.		14.
25	c		51.	10. 11.		15.
26	d			12. 13.		16.
27	e			14. 15.	8.	17.
28	f			16. 17.	9.	
29	g			18. 19.	4. Ezdra. 1.	
30	A		52.	20. 21. 22.		18.

		Rzeczy ktore się działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
9	e			35. 36.	2.	2.
10	f			37. 38.	3.	
11	g	Noe gołebicę wypuścił ktora się		39. 40.	4.	
12	A	záś wrocilá/ 1. Moiżeszowych 8.	19.	3. Moiżesz. 1. 2. 3.		3.
13	b		20.	4. 5.		4
14	c		21.	6. 7.		5.
15	d			8. 9.		6.
16	e			10. 11.	5.	7.
17	f			12. 13.	6.	
18	g	Noe gołebicę wypuścił/ ktora mu		14. 15.	7.	
19	A	gáłązkę przyniosłá/ 1. Moiż. 8.	22.	16. 17. 18.		8.
20	b		23.	19. 20.		9.
21	c		24.	21. 22.		10.
22	d			23. 24.		11.
23	e			25. 26.	8.	12.
24	f	Máciey Apostoł obran/ Dziei. 1.		27 4. Moiże. 1.	9.	
25	g	A Noe gołebicę wypuścił/ ktora		2. 3.	10.	
26	A	się nie wrocilá/ 1. Moiżeszowych 8.	25.	4. 5. 6.		13.
27	b		26.	7. 8.		14.
28	c		27.	9. 10.		15.

3. Márzec ktory Żydowie názywáią Adár/ á iest xii.

		Rzeczy ktore się działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	d			11. 12.		16.
2	e			13. 14.	11.	Łukasz 1.
3	f	Kościoł dobudowan szostego roku zá		15. 16.	12.	
4	g	Daryuszá/ 1. Ezdr. 6.		17. 18.	13.	
5	A		28.	19. 20. 21.		2.
6	b		29.	22. 23.		3.
7	c		30.	24. 25.		4.
8	d			26. 27.		5.
9	e			28. 29.	14.	6.
10	f	Krystus się dowiedział że Lázarz choruie/ Jan 10.		30. 31.	15.	
11	g	Antyoch Krol/ 2. Mách. w ostát. Post. Ester/ 3.		32 33	16.	
12	A	Gadká około rozwodu/ A dziatki do niego przywodzą/ Math. 19.	31.	34. 35. 36.		7.
13	b	Idzie do Jerychá/ Luk. 18. 19. Porażono woysko Antyochowe/ 2. Mách. ostát.	32.	5. Moiżeszowych. 1. 2.		8.
14	c	Uzdrawia niemocne. Mát. 20. dni purym	33.	3. 4.		9.
15	d	Ester/ 9.		5. 6.		10.
16	e	Krzesi Lázárzá/ Jan 11.		7. 8.	Zuzánná 1.	11.
17	f	Idzie do Efráim/ Jan 11.		9. 10.	Belsy smok 1.	
18	g	Wraca się do Bethániey/ Jan 12.		11. 12.	Pieśń 3. młodzieńcow.	
19	A	Máciera [illegible] Mágdalena nogi. Jan 12.	34.	13. 14. 15.		12.
20	b	Przyszedł z Jeruzalem/ Luk. 19.	35.	16. 17.		13.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
21	c	To sie w ten czas działo/ o czym czytay Mát. 21. 22. 23. 24. 25.	36.	18. 19.		14.
22	d	Már. w 14.		20. 21.		15.
23	e	Judasz v Kaplanow/ Mát. 26.		22. 23.	ostatki Ester 1.	16.
24	f	Wielka noc sprawuie. Mát. 26. Jan 13.		24. 25.	2.	
25	g	Vkrzyżowan/ Gabryel ku Máryey posłan: Lukasz 1.		26. 27.	3.	
26	A	Straż v grobu.	37.	28. 29. 30.		17.
27	b	Wstał z martwych/ ofiárá z snopow 3.	38.	31. 32.		18.
28	c	Moiżeszowych 23.	39.	33. 34.		19.
29	d			Jozue 1. 2.		20.
30	e	Dniá 25. Joachim wypuszczon z więzienia Jerem. w ostát:		3. 4.	4.	21.
31	f			5. 6.	5.	

4. Kwiecień/ v Żydow 1. ktory zową Nisán.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
1	g	Noe wysiadł na ziemię/ 1. Moiż. 8. Namiot postáwion/ 2. Moi: 40.		7. 8.	6.	
2	A	Kościoł oczyścion/ 2. Kron: 24.	40.	9. 10. 11.		22.
3	b	Krystus sie vkazał Tomaszowi/ Jan 20	41.	12. 13.		23.
4	c		42.	14. 15.		24.
5	d			16. 17.		Jan 1.
6	e	Jozue wywiodł lud z Setym/ Jozu. 3.		18. 19.	7.	2.
7	f			20. 21.	8.	
8	g			22. 23.	3. Ezdr. 1.	
9	A		43.	24. Sędziow 1. 2.		3.
10	b	Lud sie przepráwił przez Jordan. Joz. 3 Báránká Wielko: obieraią/ 2. Moi. 12.	44	3. 4.		4.
11	c	Lud sie obrzezuie/ Jozue. 5.	45.	5. 6.		5.
12	d			7. 8.		6.
13	e	Wyrok ná Żydy/ Ester: 3.		9. 10.	2.	7.
14	f	Wielká noc Páńska/ 2. Moiż. 12.		11. 12.	3.	
15	g	Wyszcie z Egiptu: 2. Moi. 13. 4. M[illegible] 33.		13. 14.	4.	
16	A		46.	15. 16. 17.		8.
17	b		47.	18. 19.		9.
18	c	Przeszli morze czerwone/ 2. Mo. 14. 15.	48.	20. 21.		10
19	d			Ruth. 1. 2.		11.
20	e			3 4.	5.	1[illegible]
21	f	Osmy dzień Przaśnikow.		1. Sam. 1. 2.	6.	
22	g	Przyszli do Mará/ 2. Moiż. 15.		3. 4.	7.	
23	A		49.	5. 6. 7.		13.
24	b	Widzenie Dánielowe/ w 10. 11. 12.	50.	8. 9.		14.
25	c		51.	10. 11.		15.
26	d			12. 13.		16.
27	e			14. 15.	8.	17.
28	f			16. 17.	9.	
29	g			18. 19.	4. Ezdra. 1.	
30	A		52.	20. 21. 22.		18.

Piąty May/ á v Zydow 2. ktory zową Jiár.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	b	Lud obliczono/ 4. Moiz. 1. y 2.	53.	23. 24.		19.
2	c		54.	25. 26.		20.
3	d			27. 28.		21.
4	e			29. 30.	2.	Dzie. Ap. 1.
5	f	Krystus wstąpił do niebá/ Luk. 24.		2. Sámuel. 1. 2.	3.	
6	g			3. 4.	4.	
7	A		55.	5. 6. 7.		2.
8	b		56.	8. 9.		3.
9	c		57.	10. 11.		4.
10	d	Noe gotuie potrzeby do Archy. 1. Mo. 6.		12. 13.		5.
11	e			14. 15.	5.	6.
12	f			16. 17.	6.	
13	g			18. 19.	7.	
14	A	Niektorzy obchodzą wielką noc/ 4. Mo. 9. 2. Kron. 30.	58.	20. 21. 22.		7.
15	b	Dzień swiąteczny/ Dzie. 2.	59.	23. 24.		8.
16	c	Mánná pádnie z niebá/ 2. Moi. 16.	60.	1. Krolewskich 1. 2.		9.
17	d	Noe wsiadł w Archę/ 1. Moi. 7.		3: 4.		10.
18	e			5. 6.	8.	11.
19	f			7. 8.	9.	
20	g	Roku wtorego po wyściu z Egiptu od-		9. 10.	10.	
21	A	chodzą od gory Synái/ w 4. Moi. 9. y 10.	61.	11. 12. 13.		12.
22	b	Namioty pogorzáły/ 4. Moi. 11.	62.	14. 15.		13.
23	c	Zamek Jerozolimski oczyścion/ 1. Má. 13	63.	16. 17.		14:
24	d			18. 19.		15.
25	e			20. 21.	11.	16.
26	f			22. 2. Krolew. 1.	12.	
27	g	Noe czyni ofiáry/ 1. Moi. 8. y 9.		2. 3.	13.	
28	A		64.	4. 5. 6.		17.
29	b		65.	7. 8.		18.
30	c		66.	9. 10.		19.
31	d			11. 12.		20.

6. Czerwiec/ á zową go Zydowie Sywán. 3.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy
1	e	Pierwsze przyście do gory Synái/ gdzie		13. 14.	14.	21.
2	f	prze iedennaście miesięcy/		15. 16.	15.	
3	g	leżeli/ gdzie się tám wszytko to działo/ co iest nápisano od 19. Kápit. áż do		17. 18.	16.	
4	A	końcá trzecich y 4. ksiąg Moize.	67.	19. 20. 21.		22.
5	b	Tegodnie ábo swiątki Zydowski:	68.	22. 23.		23
6	c		69.	24. 25.		24
7	d			1. Kroniki. 1. 2.		25
8	e			3. 4.	1. Mách. 1.	26
[illegible]	[illegible]			5. 6.	2.	
[illegible]	g			7. 8.	3.	

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stary Testament.		Nowy.
11	A		70.	9. 10. 11.		27.
12	b		71.	12. 13.		28.
13	c		72.	14. 15.		List Rzy. 1.
14	d			16. 17.		2.
15	e			18. 19.	4.	3.
16	f			20. 21.	5.	
17	g			22. 23.	6.	
18	A		73.	24. 25. 26.		4.
19	b		74.	27. 28.		5.
20	c		75.	29. 2. Kroniki. 1.		6.
21	d			2. 3.		7.
22	e			4. 5.	7:	8.
23	f	Dekret za Zydy/ Ester 8.		6. 7.	8.	
24	g	Jan Krzćiciel sie narodził/ Luk. 1.		8. 9.	9.	
25	A		76.	10. 11. 12.		9.
26	b		77.	13. 14.		10.
27	c	Wody wzbieráią/ 1. Moi. 7.	78.	15. 16.		11.
28	d			17. 18.		12.
29	e			19. 20.	10.	13.
30	f			21. 22.	11.	

7. Lipiec/ á v Zydow 4/ ktory oni zową Thámus.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	g	Márya nawiedza Elżbietę/ Luk. 1.		23. 24.	12.	
2	A		79.	25. 26. 27.		14.
3	b		80.	28. 29.		15.
4	c		81.	30. 31.		16.
5	d			32. 33.		1. Korin. 1.
6	e			34. 35.	13.	2.
7	f			36. Ezdrasz. 1.	14.	
8	g			2. 3.	15.	
9	A	Jeruzálem wźięli Bábilończycy/ Jere. 19. 2. Krol: wostát:	82.	4. 5. 6.		3.
10	b		83.	7. 8.		4.
11	c		84.	9. 10.		5.
12	d			Nehemiasz 1. 2.		6.
13	e			4.	16.	7.
14	f			5. 6.	2. Machab: 1.	
15	g			7. 8.	2.	
16	A		85.	9. 10. 11.		8.
17	b	Moiżesz potłukł tablice/ 2. Moiż. 32.	86.	13.		9.
18	c	Szpiegowie strászą lud/ 4. Moi. 13.	87.	[illegible] 1. 2.		10.
19	d	Bábilończycy oblegli Jeruzálem.		3. 4.		11.
20	e	2. Krol: 25.		5. 6.	3.	12.
21	f			7. 8.	4.	
22	g	Márya Mágdalená grzesznicá/ Luk: 7.		9. Ezáiasz 1.	5.	
23	A		88.	2. 3. 4.		13.
24	b		89.	5. 6.		14.

		Rzecży ktore śie dźiały.	Pſalmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
25	c		90.	7. 8.		15.
26	d			9. 10.		16.
27	e			11. 12.	6.	2. Kor. 1.
28	f			13. 14.	7.	
29	g			15. 16.	8.	
30	A		9.	17. 18. 19.		2.
31	b		92.	20. 21.		3.

8. Sierpień/ ktory ieſt 5. v Zydow. Abib

		Rzecży ktore śie dźiały.	Pſalmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
1	c	Aaron vmárł/ 4. Moi.20.y 33. Ezdraſz	93.	22. 23.		4.
2	d	przyſzedł do Jeruzálem/ Ezdr.7.		24. 25.		5.
3	e			26. 27.	9.	6.
4	f			28. 29.	10.	
5	g			30. 31.	11.	
6	A		94.	32. 33. 34.		7.
7	b	Jeruzálem zapalone/ 2. Krol. 25.	95.	35. 36.		8.
8	c		96.	37. 38.		9.
9	d	Niektorzy mnimáią że w ten		39. 40.		10.
10	e	dźień zápalono Jeruzalem od Bá-		41. 42	12.	11.
11	f	bilończykow y od Tytuſá.		43 44.	13.	
12	g			45 46.	14.	
13	A		97.	47. 48. 49.		12.
14	b		98.	50. 51.		13.
15	c		99.	52. 53.		Gálát. 1.
16	d			54. 55.		2.
17	e			56. 57.	15.	3.
18	f			58. 59.	Báruch 1.	
19	g			60. 61.	2.	
20	A		100.	62. 63. 64.		4.
21	b		101.	65. 66.		5.
22	c		102.	Jeremiaſz 1. 2.		6.
23	d			3. 4.		Efezow 1.
24	e			5. 6.	3.	2.
25	f			7. 8.	4.	
26	g			9. 10.	5.	
27	A		103.	11. 12. 13.		3.
28	b		104.	14. 15.		4.
29	c	Janá ścieto/ Már. 6.	105.	16. 17.		5.
30	d			18. 19.		6.
31	e			20. 21.	6.	Filip. 1.

9. Wrześień/ v Zydow 6. ktory zową Elul.

		Rzecży ktore śie dźiały.	Pſalmy.	Stáry Teſtáment.		Nowy.
1	f			22. 23.	Madr: Sálo: 1.	
2	g			24. 25.	2.	
3	A		106.	26. 27. 28.		2.

		Rzeczy ktore się działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
4	b		107.	29. 30.		3.
5	c		108.	31. 32.		4.
6	d			33: 34.		Kolos. 1.
7	e			35. 36.	3.	2.
8	f			37. 38.	4.	
9	g			39. 40.	5.	
10	A		109.	41. 42. 43.		3.
11	b		110.	44. 45.		4.
12	c		111.	46. 47.		1. Tes. 1.
13	d			48. 49.		2.
14	e			50. 51.	6.	3.
15	f			52. Lament: 1.	7.	
16	g			2. 3.	8.	
17	A		112.	4. Ezechiel/ 1. 2.		4.
18	b		113.	3. 4.		5.
19	c		114.	5. 6.		2. Tes. 1.
20	d			7. 8.		2.
21	e			9. 10.	9.	3.
22	f			11. 12.	10.	
23	g			13. 14.	11.	
24	A	Doprawiono murow Jeruzalem/	115.	15. 16. 17.		1. Tym: 1.
25	b	Nehemiasz/ 6.	116.	18. 19.		2.
26	c		117.	20. 21.		3.
27	d			22. 23.		4.
28	e			24. 25.	12.	5.
29	f			26. 27.	13.	
30	g			28. 29.	14.	

10. Październik/ u Żydow 7. ktory zową Tysry.

		Rzeczy ktore się działy.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	A	Dzień święty Trab/ 3. Moi: 23.	118.	30. 31. 32.		6.
2	b		119.	33. 34.		2. Tymo: 1.
3	c		120.	35. 36.		2.
4	d			37. 38.		3.
5	e			39. 40.	15.	4.
6	f			41. 42.	16.	
7	g			43. 44.	17.	
8	A		121.	45. 46. 47.		do Tytá/ 1.
9	b		122.	48. Dánie. 1.		2.
10	c	Dzień święty oczyścienia/ 3. Mo: 23.	123.	2. 3.		3.
11	d			4. 5.		Filemon. 1.
12	e			6. 7.	18.	do Żyd: 1.
13	f			8. 9.	19.	
14	g			10. 11.	Jezus Syrá: 1.	
15	A	Obchod nowych Miesiącow/ 3. Mo. 23.	124.	12. Hozeasz/ 1. 2.		2.
16	b	Jan/ 7.	125.	3. 4.		3.
17	c	Zásthánowiłá się Arká ná gorách	126.	5. 6.		4.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
18	d	Arárát 1. Moi:8.		7. 8.		5.
19	e			9. 10.	2.	6.
20	f			11. 12.	3.	
21	g			13. 14.	4.	
22	A	Osmy dzień namiotow/ 3. Moi.23.	127.	Joelá/ 1. 2. 3.		7.
23	b		128.	Amos/ 1. 2.		8.
24	c	Nowe przymierze z Bogiem/ Neh.9.10	129.	3. 4.		9.
25	d			5. 6.		10.
26	e			7. 8.	5.	11.
27	f			9. Abdyaß. 1.	6.	
28	g			Jonáßá. 1.2.	7.	
29	A		130.	3. 4. Miecha: 1.		12.
30	b		131.	2. 3.		13.
3	c		132.	4. 5.		List Jak.1.

11. Listopad/ ktory zową Żydowie Marheusám.

		Rzeczy ktore sie działy.	Psálmy.	Stary Testáment.		Nowy
1	d			6. 7.		2.
2	e			8. Náhumá/ 1.	8.	3.
3	f			2. 3.	9.	
4	g			Hábakuká/ 1. 2.	10.	
5	A		133.	3. Sofonia: 1. 2.		4.
6	b		134.	3. Ageußa/ 1.		5.
7	c		135.	2. Zácháryaßá. 1.		1. Piotr. 1.
8	d			2. 3.		2.
9	e			4. 5.	11.	3.
10	f			6. 7.	12.	
11	g			8. 9.	13.	
12	A		136.	10. 11. 12.		4.
13	b		137.	13. 14.		5.
14	c		138.	Maláchiaßá/ 1.2.		2. Piotr. 1.
15	d	Swieto od Jeroboámá vstáwione/		3. 4.		2.
16	e	1. Krolew: 12.		Joba 1. 2.	14.	3.
17	f			3. 4.	15.	
18	g			5. 6.	16.	
19	A		139.	7. 8. 9.		1. Jan. 1.
20	b		140.	10. 11.		2.
21	c		141.	12. 13.		3.
22	d			14. 15.		4.
23	e			16. 17.	17.	5.
24	f			18. 19.	18.	
25	g			20. 21.	19.	
26	A		142.	22. 23. 24.		2. Jan. 1.
27	b		143.	25. 26.		3. Jan 1.
28	c		144.	27. 28.		Judy 1.
29	d			29. 30.		Ziáwie: 1.
30	e			31. 32.	20.	2.

12. Grudzień/ ktory Zydowie zową Cháslew.

		Rzeczy ktore sie dźiały.	Psalmy.	Stáry Testáment.		Nowy.
1	f			33. 34.	21.	
2	g			35. 36.	22.	
3	A		145.	37. 38. 39.		3.
4	b		146.	40 41.		4.
5	c		147.	42. Przypow: 1.		5.
6	d			2. 3.		6.
7	e			4. 5.	23.	7.
8	f			6. 7.	24.	
9	g			8 9.	25.	
10	A		148.	10. 11. 12.		8.
11	b		149.	13. 14.		9.
12	c		150.	15. 16.		10.
13	d			17. 18.		11.
14	e	Antzoch postáwił Bałwaná w Ko-		19. 20.	26.	12.
15	f	śćiele/ 1. Máchab. 1.		21. 22.	27.	
16	g			23. 24.	28.	
17	A			25. 26. 27.		13.
18	b			28. 29.	29. 30.	14.
19	c			30. 31.	31. 32.	15.
20	d	Ezdrasz każe porzucáć żony obce/		Káznodźieie/ 1. 2.	33. 34.	16.
21	e	Ezdr: 9.		3. 4.	35. 36.	17.
22	f			5. 6.	37. 38.	
23	g			7. 8.		
24	A	Grunty wtorego Kośćiołá/ Agge. 2.		9. 10. 11.		18.
25	b	Národzenia Krystusowe dźień: Luk. 2.		12. Pieśni Sál: 1.	39. 40.	19.
26	c	Sthefan Dyakon/ Dźie. 10.		2. 3.	41. 42.	20.
27	d			4. 5.	43. 44.	21.
28	e	Mord dźiatek. Mát. 2.		6. 7.	45. 46.	22.
29	f			8.	47. 48.	
30	g				49. 50.	
31	A				51.	

Stworze= nie Swiátá.

Pierwsze Księgi Moizeszowe/ ktore zową iezykiem Greckim Genesis/ á po polsku/ Poczatkiem álbo Rodzáiem.

Wypráwienie Miesc co trudnieyßych w 1. Księgach Moißowych.

Argument tych Ksiąg.

Ty pirwsze Księgi zámykáia w sobie poczatek y przyczyny rzeczy wßystkich: A osobliwie stworzenie czlowieká/ iákim byl od poczatku/ y vpadek iego/ y náprawe/ y iáko z iednego wßytcy są zrodzeni/ á dla ich zlościwych wystepkow Beg ie potopil/ wyiawßy ośm z ktorych potomstwá nápelnioná iest wßytká ziemiá. Potym wypisuie żywoty/ spráwy/ y nabożeństwá/ y pokolenia pátryárchow świetych/ ktorzy byli niż iest dan zakon: Blogoslawieństwá/ obietnice/ y przymierza Pańskie ktore z nimi vczynil/ y iáko z ziemie Chánáán weszli do Egiptu. Niektorzy ty księgi názwali księgámi spráwiedliwych. A wßákoż to dziś máią od nas/ y od przodkow náßych/ iż ie názywamy Genesim/ dla zrodzenia y stworzenia rzeczy wßystkich/ od ktorego Moiżeß naprzod poczyna.

Kapitulá 1.

AP. I. Wßa tá kápitulá ma w sobie trudności nie máło/ A przetoż miedzi żydy zakazano bylo áby iey nikt nie czytal/ áni wykladal/ przed tym niż mu trzydzieści lat bylo.

1. Stworzenie Niebá y Ziemie. 11. y 20. Y rzeczy tych ktore w nich są. 3. y. 14. O świátlości też. 26. y o czlowieku. 28. ktoremu wßytko iest podano. 22. y. 28. Pan Bog blogoslawi spráwam swym. 31. ktorych dokończyl w ßeści dnioch.

1\. NA* A przod B stworzyl Bog C Niebo y Ziemie.

2\. A Ziemiá bylá nie ksztaltowna y prozna/ y byly ciemności nád przepásciámi: A duch Boży D przenaßal sie nád wodámi.

3\. Thedy rzekl Bog/ † Niech bedzie świátlość/ E y zstálá sie świátlość.

4\. A pobaczyl Bog że świátlość bylá dobra/ rozdzielil tedy świátlość od ciemności.

5\. Y przezwal Bog świáthlosć dniem/ á ciemności noca: F Tedi stal sie wieczor y zaránek dniá pierwszego.

6\. Potym rzekl Bog/ ‖ Niech bedzie G rozpostrzenie miedzy wodámi/ á H niech dzieli wody od wod.

7\. Vczynil thedy Bog ono rozpostrzenie/ y rozdzielil wody/ co byly pod rozpostrzeniem/ od onych ktore byly nád rozpostrzeniem: Y stálo sie ták.

8\. Tedy Bog ono rozpostrzenie názwal Niebem: A ták sie stal wieczor y zaránek dniá wtorego.

9\. Potym rzekl Bog/ I ♀ Niech sie zbiora wody ktore sa pod niebem ná iedno mieysce/ áby sie okazálo mieysce suche: Y ták sie stálo.

10\. Y przezwál Bog ono suche mieysce Ziemia/ á ono zebránie wod Morzē: Y widzial bog iż to bylo dobre.

11\. Rzekl tedy Bog: Niech zrodzi ziemiá ziele wydawáiace násienie: y drzewo rodzáyne owoc podáiace wedle rodzáiu swego/ ktoreby miálo násienie swe w sobie ná ziemi: Y ták sie stálo.

12\. Zrodzilá tedy ziemiá ziele wydawáiace násienie wedle rodzáiu swego/ y drzewo owoc podáiace/ ktore w sobie ma násienie swoie wedle rodzáiu swego: Y widzial Bog że to bylo dobre.

A Naprzod) To iest przed wßitkiem/ álbo pierwey niż co bylo.

B Stworzyl) To iest z nißczego vczynil.

C Niebo) Niebo/ Ziemiá/ Przepásci/ Wody/ cu ná tym mieiscu zá iedne y zá iedna ka sie rzecz rozumieia/ to iest/ záz mießána/ gruba/ á nie kßthaltowna máteria ktora byl Bog spráwil/ á po tym slowē swem rozrządzil.

* Psal. 32. v. 6. y. 135. v. 5. Eccle. 18. v. 1. Dzie. 14. v. 15. y. 17. 24. Job. 38. 4.

D Przenaßal sie) Albo rußal sie z mieyscá ná mieysce/ to iest zádzierżawal á záchowywal one pomießána máterya/ gdyż to być niemoże/ áby sie ktora rzecz stworzona ná oká mgnienie zostác miálá/ gdyby moca Boża záchowaná nie bylá.

† Żyd. 11. v. 3. ‖ Psal. 32. 6. y. 135. 6. Jere. 10. 12. y. 51. 15. Psal. 148. 4.

E Y zstálá sie świátlosć) Tá świátlosć w woley Bożey bylá polożoná/ á tuż zá ciemnościámi nástepowálá/ ku vstáwie dniá y nocy/ á to aż do czwartego dniá/ w ktory pan Bog Slońce vczynil/ áby spolu z miesiacem y z gwiazdámi tey świátlości bylo ßáfárzem.

F Tedy zstal sie wieczor y záránek.) Z tad to Żydowie biora/ iż dzień przyrodzony/ od wieczornego zmierzkánia poczynáia.

G Rozpostrzenie.) To slowo wßytko w sobie zámyka co kolwiek nad námi widáć/ ták ná niebie iáko i ná powietrzu.

H Niech dzieli wody od wod.) O dwoiákich wodách tu wzmiánká iest/ to iest o tych ktore są pod rozpostrzeniem/ iáko morze/ y rzeki ktore co ziemiá otrzymawa. Też y o tych ktore są nád rozpostrzeniem/ iáko obloki dżdzowe ná powietrzu wysokim nád námi. Bog tedy miedzy temi wodámi wielkie rozpostrzenie vczynil co zowiemy niebem/ z kad ptaki niebieskie názywamy.

I Niech sie wody zbiora.) To ku wtoremu dniowi należy/ gdy zá roskazániem Bożem w pośrzodku wod okazáłá sie Ziemiá. ♀ Psal. 32. 7. y 88. 12. y 135. 6. Job. 38. 4.

A Tedy

13. Thedy sie stał wieczor y zaránek dniá trzeciego.

14. Zátym rzekł Bog. [K] * Niech beda swiátłosci ná rozpostrzeniu niebieskim/ ku rozdzielániu dniá y nocy/ á niech beda [L] ná znáki [M] y ná pewne czásy/ tákże [N] ná dni y ná látá.

15. Y niech beda ku swiátłosci ná rozpostrzeniu niebá/ áby swiecily nád ziemia/ J tákże sie stáło.

16. Vczynił tedy Bog dwie wielkie swiátłá/ wietsze swiátło [O] áby rzadziło dzień/ á mnieysze swiátło áby rzadziło noc: y gwiázdi też vczynił.

17. A postáwił ie Bog ná rozpostrzeniu niebá/ áby swiecily nád ziemia.

18. Aby thez rzadziły dzień y noc/ á dzieliły swiátłość od ciemnosci: Y widział Bog iż to było dobre.

19. Stał sie tedy wieczor y zaránek dniá czwartego.

20. Rzekł Bog potym: Niech wody hoynie zrodza płod máiacy dusze żywa: A ptástwo niech lata nád ziemia pod rozpostrzeniem niebieskim

21. A przetoż stworzył Bog [P] wieloryby wielkie/ y wszytko stworzenie żywe rucháiace sie/ ktore wody hoynie zrodziły wedle rodzáiu ich. Y wszytko ptástwo skrzydláste/ káżde wedle rodzáiu swego/ Y widział Bog iż to było dobre.

22. [Q] Błogosłáwił iem tedy Bog mowiac/ Rozradzaycie sie/ á rozmnażaycie sie/ y nápełniaycie wody morskie: tákże y ptacy niech sie rozmnażáia ná ziemi.

23. Thedy wieczor y zaránek stał sie dniá piatego.

24. Nád to rzekł Bog. Ziemiá niech zrodzi stworzenie żywe wedle rodzáiu swego/ bydla y [R] gádziny/ ták że zwierze ziemskie/ káżde wedle rodzáiu swego. Y ták że sie stáło.

25. Vczynił tedy Bog zwierzetá ziemskie/ wedle rodzáiu swego/ y bydletá wedle rodzáiu swego/ y wszytek gad ziemski wedle rodzáiu swego. Y widział Bog że to było dobre.

26. Zátym że Bog rzekł [S] † Vczyńmy [T] człowieká ná [V] nasze wyobráżenie y wedle násze podobieństwá/ Niechayże pánuie nád rybámi morskiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád zwierzety/ tákże y nád wszytka ziemia/ y nád gádem płazáiacem sie po ziemi.

27. Stworzył tedy Bog człowieká ná wyobráżenie swoie/ [X] stworzył ie ná wyobráżenie Boże/ stworzył ie meżczyzne y niewiáste.

28. Y błogosłáwił im Bog mowiac/ [Y] Rozradzaycie sie/ á rozmnażaycie sie/ y nápełniaycie ziemie/ y czyńcie ia poddána sobie. [Z] Mieycie opánowánie nád rybámi morskiemi/ nád ptaki powietrznemi/ y nád wszemi zwierzethy co sie rucháia ná ziemi.

29. Nád tho ieszcze rzekł Bog. Oto dałem wam wszytko ziele/ kthore z siebie podawa násienie ná ziemi/ y káżde drzewo/ ktore wypuszcza z siebie owoc drzewá rodzaynego/ áby wam były [♀] ku pożywieniu.

30. Thez y wszythkiem zwierzetom ziemskiem/ y wszytkiem ptakom powietrznem/ y wszelkiey rzeczy rucháiaccy sie ná ziemi/ ktora iedno ma w sobie dusze żywiaca/ ziele káżde zielone bedzie ku pokármowi. Y stáło sie ták.

31. [AA] * Y widział Bog że to wszytko co vczynił było bárzo dobre. Thedy wieczor y zaránek stał sie dniá szostego.

Kápitułá. 2.

2. Bog odpoczynał dniá siodmego. 3. Y błogosłáwił iemu. 8. Sad Eden. 9. y co w niem było. 10. tákże y to co z támtad wychodziło. 8. y. 15. Bog tám postáwił człowieká. 19. Ktory dał imioná wszem zwierzetom. 18. y 21. Stworzył niewiáste. 24. Y vstáwił małżeństwo.

[K] Niech beda swiátłosci.) Nowy rzad stánowi w rzeczách przyrodzonych/ gdi rozdzielánie Słońcu przywłaszcza oney swiátłości kthora przed nim stworzona byłá/ á ktemu y przed miesiacem y przed gwiazdámi. * Psal: 135. v. 7.

[L] Ná znáki.) Tho dla tegotu iest powiedziano/ ábyśmy obaczyli porzadek biegu przyrodzonego/ iż iáko támty wyższe niebieskie sprawuia/ ták sie w tych niższych ná ziemi dzieie. Bo tá sprawá z thám tych rzeczy wyższych/ iáko z wthorych po Bogu przyczyn/ ná to od niego vsthawionych/ w thy niższe przychodzi. A wszákoż o tym nie mamy sie dwornie bádáć/ ále owszem sie strzedz zbytecznych około thych rzeczy wymysłow.

[M] Ná pewne czásy.) W tym słowie znáczy sie roznicá y rozdział czasow ku pożythku ludzkiemu vstáwionych/ álbo dla nabożeństwá/ (Jáko iest zacna vstáwá Wielkiey nocy/ Swiatecznych dni/ Kuczek/ Odnowienia miesiacow) álbo thez dla porzadku ták pospolitego iáko y osobliwego.

[N] Ná dni.) Ktore bieg słoneczny rzadzi. Acz tu Duch swiety nie vczy táiemnic przyrodzonych/ o ktorych sie Astrologowie bádáia/ Ale to thylko przekłádá co nászym oczom iest poddano/ iákoby zá náuke wszytkim pospolita. A toć sa prawdziwe ksiegi z ktorych y náprostszy poznánie páná Bogá łácno poiac może.

[O] Aby rzadziło dzień.) Prawie iáko naczynie k temu końcowi dla pożytku ludzkiego vstáwione/ co też o miesiacu y o gwiazdách rozumieć mamy.

[P] Wieloryby wielkie.) Máteryja tych ryb ieszcze od początku stworzona iest/ ále sáme piatego dniá potym były spráwione. A toć iest co Moizesz powieda/ Stworzył.

[Q] Błogosłáwił im tedy Bog mowiac.) Moc rodzenia przywłaszczył/ co potym iáśniey oznáymuie gdy mowi/ Dawaycie owoc.

A thy słowa okázuia rozkazánie Boże/ ktore pan Bog wszem rzeczam stworzonem słowem swem dáć raczył/ skad máia moc trwáiaca aż do skończenia swiáta.

[R] Tho iest zwierz po ziemi sie płazáiace.

† Niżey. 5. v. 1. y. 9. v. 6. Mad. 2. v. 23. Eccle. 17. v. 1. 6. Matth. 19. v. 4. 1. Cor. 11. v. 7. Colo. 3. v. 10.

[S] Przed tym bog mowił. Niech wydádza wody Niech rodzi ziemia A teraz zásie mowi/ Vczyńmy skad obáczáć mamy nowy sprawowánia sposob: A nie inák iákoby w rádzie Bog miał wnidź z madrościa y z możnościa swoia ku okazániu iákiey zacney á poważney sprawy/ ktoraby wszystki ine stworzenia wszelkiem sposobem przewyższáłá.

[T] Słowo to człowiek dosyć znácznie okázuie/ iż tho nie tylko o Duszy mowi/ gdyż cáły człowiek w swey doskonáłosci Boska zacność nosił ná sobie.

[V] To Boskie wyobráżenie i podobieństwo vkázuie Páweł. 8. do Ephe. gdzie powieda człowieká być stworzonego w prawdziwey swiatosci y spráwiedliwosci/ temi dwiemá słowy zámykáiac wszytkie doskonáłosc nátury człowieczeńskiey/ to iest swiátłosć prawdziwego wyrozumienia/ ktorey wszytki duszne zmysły y żadze służyły/ áby práwemu rozumowi posłuszne były.

[X] Tym powtarzániem nas vczy/ iáko pilnie ma być vważone wyobráżenie Boże w człowieku. [Y] Then iest porzadek ktory Bog chćiał mieć áby záchowan był w rozmnażániu narodu ludzkiego/ to iest/ w vczćiwym małżeńskiem towárzystwie/ á nie w złaczániu bestyálskiem. // Niżey. 8. v. 17 y. 9. v. 1.

[Z] To opánowánie/ ieszcze w cáłem á doskonáłem przyrodzeniu dáne iest: ále zginęło przez vpadek człowieczy: Wszákże iednák przez Krystusá náprawione zás było. ♀ Niżey. 9. v. 3.

[AA] To iż sie szesć kroć powtarza/ z tad sie vczyć mamy/ z iákiem stárániem sprawy Boże vważáć y wywyszáć mamy.

* 2. Moiż. 31. v. 17. Eccle. 39. v. 21. Mar. 7. v. 37.

Kápi. 2.

1. Dokończone tedy ſą Niebo y Ziemiá/ y wſzytko ich ochędoſtwo.

2. A Abowiem dokończył był Bog dniá ſiodme ſpráwy ſwey ktorą vczynił/ B y odpoczynął * dniá ſiodmego od káżdey ſwey ſpráwy ktorą ſpráwował.

3. C Y błogoſłáwił Bog dniowi ſiodmemu á poświećił go/ iż wen przeſtał od káżdey ſwey ſpráwy/ kthorą był ſtworzył áby ták byłá.

4. Tháković oto ſą początki niebá y ziemie gdy były ſtworzone/ dniá onego w ktory Pan Bog vczynił niebo y ziemie.

5. Y wſzyſtkę látorośl polna przed tym niż byłá ná ziemi/ y káżde ziele polne pierwey niż wzeſzło: Abowiem Pan D Bog ieſzcże był nieſpuſzczał dżdżá ná ziemie/ áni był człowiek ku ſpráwowániu ziemie.

6. Ale mgłá wychodźiłá z ziemie/ ktora pokrapiáłá wſzyſtek wierzch ziemie.

7. Tedy pan Bog ſtworzył był człowieká z prochu ziemie/ E á nátchnął w oblicże iego tchnienie żywotá/ † ſtał ſie tedy człowiek duſzą żywiącą.

8. Theż ieſzcże ſádźił Pan Bog ſad w Eden ná F wſchod słońcá/ y tám poſtháwił człowieká kthorego był ſtworzył.

9. A nád tho Pan Bog wywiodł był z ziemie wſzelkie drzewo wdzięczne ná weyzrzeniu/ y ſmáczne ku iedzeniu: Też G y drzewo żywotá w pośrzodku ſádu/ tákże y drzewo H wiádomości dobrego y złego.

10. I I płynęłá rzeká z Eden dla odwilżánia ſádu/ á z támtąd dzieliłá ſie ná cztery odnogi.

11. Z kthorych iedne zową Phiſon/ tá obtacza wſzytkę ziemię K Heuilá gdźie ſie rodźi złoto.

12. A złoto oney ziemie ieſt wyborne Támże też znáyduią L Bdellion y kámień Onyx.

13. Przezwiſko drugiey rzeki ieſt Gihon: tá obtacza wſzytkę ziemię Etiopſką.

14. Przezwiſko też rzeki trzeciey ieſt Hidekel/ tá płynie ná wſchod ſłońcá ku Aſſyryey. A czwarta rzeká ieſt Euphrátes.

15. Pan Bog tedy wziął człowieká á poſádźił go w ſádu Eden/ áby ij ſpráwował/ y dogládał go.

16. Tedy pan Bog M roſkazał człowiekowi mowiąc/ Z káżdego drzewá ſádu tego pożywáć będźieſz.

17. Ale z drzewá wiádomośći dobrego y złego ieść niebędźieſz/ Abowiem iáko ſkoro będźieſz iadł z nie O śmierćią N vmrzeſz.

18. A rzekł też był Pan Bog/ Nie dobrze O być człowiekowi ſámemu/ P vczynię iemu podpomożenie przyſtoyne iemu.

19. Tákże Pan Bog gdy iuż ſtworzył z ziemie wſzytki zwierzętá polne/ y wſzyſtki ptáki powietrzne/ Q przywiodł ie do Adámá/ áby oglądał iákoby ie przezwáć miał/ A káżda rzecz ktora iedno miáłá duſzę żywą iáko názwał Adam thák było imię iey.

20. Tedy Adam dał imioná wſzyſtkim bydlętom/ y ptakom powietrznym/ y wſzem zwierzętom polnem/ Ale Adámowi nie było ználezione podpomożenie ktoreby przi nim być miáło.

21. Potym Pan Bog puśćił twárdy ſen ná Adámá/ á gdy záſnął/ wziął iedno żebro z niego/ y nápełnił ćiáłem mieyſce ono.

22. Támże Pan Bog R z żebrá ktore wziął z Adámá ſpráwił niewiáſtę y przywiodł S ią ku Adámowi.

23. Tedy rzekł Adam/ T To teraz ieſt kość z kośći moich/ y ćiáło z ćiáłá moiego/ á dla thegoż oná będźie názwana V meżátka/ bo ieſt z męża wzięta.

24. ♀ A przetoż X opuśći człowiek oycá ſwego y mátkę ſwą/ á przyłączy ſie ku żenie ſwey/ thák iż będą iedno ćiáło.

25. Y byli oboie nágich: to ieſt Adam

dźie/ pierwey niż w Perſkie morze wpádáią.

K Thá ziemiá od wſchodu słońcá bieży ku Perſyey/ y záſię ſie ćiągnie ku zachodowi aż do puſzczei Sur podle Egiptu/ á thámći ieſt Arábia/ od niektorych názwana Etiopią ktorą theż ináczey zowią Chus.

L Kámień drogi. Iozefus go zowie Sardonikiem/ á niektorzy perłą.

M Aby pámiętał człowiek iż ma Páná ktoremu poſłuſznem być miał.

N Tá śmierć ieſt rozłączenie z Bogiem człowieká/ kthory ieſt żywotē y nawyżſze dobro.

O Od tego zakonu poſpolitego żaden nie ieſt wyięt/ iedno ten ktorego ſam Bog wyimie.

P Małżeńſthwo ieſt napożyteczniei ſze podpomożenie człowiekowi przez wſzytek czás żywotá iego. A ieſli ſie komu zda ćieſkie á przykre/ Niechay wie iż to ſthąd rośćie/ iż on porządek przyrodzony od bogá poſtánowiony odmieniony ieſt.

Q Bog dał myśl y chuć zwierzętom áby ſie okazáły być poſłuſznemi y poddánemi człowiekowi/ á iżby ſie przed nim ſtáwiły/ iżby ták rozeznáne y właſnemi imiony wedle ich przyrodzenia od niego názwane były.

R Chćiał Bog mężczyzná y niewiáſthá żeby byli z iednego począthku iżby w narodźie ludzkiem tym świętſze y mocnieyſze było złączenie.

S Adam wedle ſwey pożądliwośći niepoymował ſobie żony/ áleć ią wziął od Bogá/ gdźie obáczyć mamy świątobliwość małżeńſtwá ktorego powodem ieſt ſam Pan Bog.

T Bog obiáwił mężowi ſtworzenie żony iego/ áby go tym vpomionał iáko ieſt ze wſzech namocnieyſe ono miedzy nimi złączenie. V Słowo żydowſkie. Zonę mężowę známionuie.

† 1. Cor. 11. v. 8. X Ten obowiązek ieſt twárdſzy y mocnieyſzy nád wſzytki ine/ tákże y nád wſzelką krewność y powinowatą bliſkość. ♀ Mát. 19. v. 5. Mar. 10. v. 7. 1. Cor. 6. v. 16. Eph. 5. v. 31.

* 2. Moi. 20. v. 11. y 31. v. 17. 5. Moi. 6. v. 14. K Żyd. 4. v. 4

A Ską znáć iż Bog nie záraz iednego czáſu vczynił świátá/ ále go dokończył w ſześći dniach/ áby w ſpráwach ſwoich vfolgował rozumowi náſzemu. A thym ſpoſobem áby nas przywiodł ku ſtátecznemu o nich rozmyſlániu/ ábychmy ich ſobie lekce niepokłádáli. B Od wſzelkiey ſpráwy przeſtał: ábowiem iuż żadnych rzeczy nowych nieſthworzył/ á wſzákoż od począthku záwżdy ie ſpráwuie/ gdyż okrąg świátá opátrznośćią ſwą zátrzymawa y rządźi

C Błogoſłáwieńſtwo to/ nic inego nie ieſt iedno chwálebne nietákie poświęcenie/ ktorym BOG oſobliwie wſzytki ludzkie onego dniá ſpráwy ſobie zoſtáwuie ku wyſłáwieniu y obchodzeniu ſpraw ſwoich. A dla tegoż ij od inich odłączył á poświęćił.

D Abychmy wiedźieli iż deſzcz y ſuſzá ieſt w ręku Bożych/ á gdy ſie iemu zda thedy gi ſpuſzcza.

† 1. Cor. 15. v. 45.

E To ieſt dał Bog śiłę y czerſthwość biothu onemu ktore wykſztałtował áby było duſzą żywiącą/ to ieſt áby w ćiele żyło.

F Byłá kráiná známienithá á ze wſzech narodząyniey ſza ku wſchodowi Słońcá y ku Mezopotmáiey od żydowſkiey ziemie.

G Acz drzewo ono nie było ożywiáiące/ ále było znákiem y pámiątką człowiekowi/ kthorem był vpominan/ iż od Páná Bogá żywot y wſzyſtki dobrá wziął. H Tu ná tym mieyſcu wiádomość rozumie ſie miáſto doświádczenia. Y było tho drzewo dla tego od Páná Bogá ſpráwione/ áby náucżyło człowieká zadzierżáwáć ſie w zámierzeniu woley Bożey. A iżby rozumu á pożądliwośći ſwey nieobácznie wſzedy ná ſzrot nie wypuſzczał. I Rzeká thá ná czterzy odnogi rozdźielona byłá. Euphrátes y Tigris z połu ſie ſchodzą/ ktore máluczko nád tym mieyſcem gdźie ſie ściekáią/ z oſobná ſwe rzeczyſká y początek máią/ ktore ſą iáko dwie odnodze/ á potym ſie záſię ná drugie dwie

ẏ żoná iego[Y] á nie ſie tego niewſtydáli.

Kápitulá 3.

1. y 4. Niewiáſtá námowioná od wężá. 6. przywiodłá człowieká ku zgrzeßeniu. 14. y 16. Przyßłá pomſtá ná wßytkich trzech. 15. Odkupićiel ieſt obieczan. 21. Adam przyobleczon w odzienie. 22. y wygnan z Ráiu.

1. Byl tedy wąż[A*] chytrſzy nád ine wſzytki zwierzetá polne/ktore był pan Bog ſpráwił: [B]Ten rzekł do niewiáſty / Y tákże wam Bog rzekł / Nie bedziećie ieść z káżdego drzewá ſádu tego?

2. Odpowiedziáłá tedy niewiáſtá Wężowi / My pożywamy owocu drzewá káżdego w ſádu tym.

3. Ale z owocu drzewá tego / ktore ieſt w pośrod Sádu / thák powiedział Bog / Nie iedźćie z niego / áni ſie go dotykayćie / byśćie ſnadź niepomárli.

4. Tedy rzekł wąż niewieśćie / Zadnym ſpoſobem niepomrzećie.

5. Alec Bog wie / iż iak ſkoro z niego ieść bedźiećie / othworzą ſie oczy wáſze / á bedziećie iáko Bogowie znáiąc dobre y złe.

6. Widząc tedy niewiáſtá / iż drzewo wyborne było ku iedzeniu / á iż było wdzięczne ná weyzrzeniu / á drzewo pożądliwe dla nábyćia vmieietności / wźiełá z owocu iego y iádłá / á potym też dáłá y meżowi ſwemu ktory z nią był / [C]á on theż iadł.

7. [D] Zátym ſie oczy obiemá otworzyły / y poználi[E] że byli nágiemi / y ſplećli liśćie Figowe / á poczynili ſobie ſzorce.

8. Potym wnet vſłyſzeli głos Páná Bogá kthory chodźił po ſádu[F] z wiátrem dniowem : Tedy Adam y żoná iego ſkryli ſie od oblicza Páná Bogá miedzy drzewine ſádu.

9. Y záwołał Pan Bog ná Adámá / á rzekł k niemu / Y gdźieżeś?

10. Kthory odpowiedział / Słyſzałem głos twoy w ſádzie / y zlekłem ſie / ábowiemem ieſt nágim / á tákżem ſie ſkrył.

11. Ktoremu powtore rzekł / Y ktoż ćitho pokazał iżeś ieſt nágim? Zażeś nie iadł z drzewá / ktoregom zákazał tobie ábyś z niego nie iadł?

12. Tedy Adam rzekł / [G]Niewiáſtá ktoraś mi dał / áby byłá ze mną / oná mi podáłá z tego drzewá / y iadłem.

13. Zátym pan Bog rzekł do niewiáſty / Przeczześ to vczyniłá? Tedy niewiáſtá rzekłá / wąż on mie zwiodł / y przetożem iádłá.

14. Rzekł tedy pan Bog do wężá / [H] Iżeś to vczynił / [I]przekletym zoſtánieſz nád wſzytki źwierzetá / y nád wſzytki beſtyie polne / Płáźić ſie bedźieſz ná pierſiách twoich / á proch żrzeć bedzieſz po wſzytki dni żywotá twego.

15. Położe też nieprzyiáźni miedzy toba / y miedzy niewiáſtą / [K]miedzy naſieniem thwym y naſieniem iey: Tho [L] potrze głowe twą / á ty potrzeſz piete iego.

16. [M]Potym też rzekł do niewiáſty. Rozmnoże obfićie boleśći thwoie y poczećie thwe / Bedzieſz rodzić w boleśći dźiatki / á wola twa poddána bedzie meżowi twemu / [†] y on nád toba pánowáć bedzie.

17. Támże rzekł do Adámá / Iżeś był posłuſznym głoſowi żony twoiey / á iadłeś z drzewá o ktorememći zákazał mowiąc / Nie bedzieſz iadł z niego / [N] Ziemiá dla ćiebie przekletą bedźie / W pracy pożywáć [O] z niey bedzieſz / po wſzyſtki dni żywothá twego.

18. A oná thobie rodźić bedźie ćiernia y oſty / y bedzieſz pożywał ziela polnego.

19. W poćie oblicza twoie[o] bedzieſz pożywał chlebá / áż ſie obroćiſz w ziemie / z kthorey ieſteś wźiet / Abowiemeś thy ieſt proch / y w proch ſie obroćiſz.

20. Y wezwał Adam żone ſwą Ewą / iż oná ieſt mátka wſzech żywiących.

21. Potym vczynił Pan Bog Adámowi y żenie iego [P] odźienie ſkorzáne / y oblokł ie.

22. Tedy rzekł Pan Bog. [Q] Oto Adam ſtał ſie iáko ieden z nas / wiedząc dobre y złe: A teraz ſnadź ściągnie reke ſwą / á weźmie z drzewá żywotá / á bedzie iadł / y żył ná wieki.

23. A przetoż wypedził go pan Bog

przecz Sádu

[Y] Abowiem wßyſthko v nich zá rzecz poććiwą było poki grzechem oßpeceni nie byli.

Kápitu. 3.

[A] Nád ine wßytki zwierzethá dowćipnieyßy y domyslneyßy / w ktorym zwierzećiu wßytki dáry od Bogá nádáne Czárth wywroćił / áby ich ku zdrádzeniu niewiáſty źle vżywał.
*Mądro. 2. v. 25.

[B] Bog dopußczą Czárthowi iż w vſtách nieme" zwierzećiá głos vczynił.

[C] Niethylko dla tego áby ſie był żenie vpodobał / ále też y pychą wzruſzony / á to ná námowę niewiáſty.

[D] Poczeli winę ſwą vznáwáć y ſromáć ſie ſiebie.

[E] Przedtym byli przyobleczeni niewinnośćią y ſpráwiedliwoſćią z ktorey iuż ſą złupieni.

[F] Ten wiátr był znák Oblicznośći Bożey / ktory im był dan áby im byli bárzo ćießko przeſtráßeni.

[G] Nietylko ſie zá wyſtepek ſwoj nie upokorzył / ále owßem przećiw Bogu zuchwále ſie ſtáwił / kłádąc nań wine wyſthepku ſwego.

[H] Tu iuż nie pyta wężá nád ktorym miłośćiw być niechce. Abowiem onych drugich dla tego pytał / áby ie do ſiebie przez pokáyánie przywiodł.

[I] Tho przeklectwo ieſt ná zwierzchownego y ná wewnetrznego wężá to ieſt ná Czártá / y ná naczynie ie°.

[K] Dwoie tu naſienie wſpomina / iedno wężowe / co piſmá iáßczorczym naſieniem názywáią / á drugie naſienie niewieśćie / to ieſt Kryſtuſá y członki iego. Miedzy ktoremi ieſth wielkie nieprzyiaćielſtwo / Ale niewieſcie zwyćieży / á potrze głowę wężowi.

[L] Głowá wężowá ieſt moc grzechu y śmierci. A pietá ktora ieſt naniżßa mdłość znáczy ćiáłá / y wßytko to co w nas ieſzcze nie ieſt odnowiono.

[M] Tu Pan miłoſierdzie ſwe oznáymuie / á ćießy Adámá z żoną obietnicą plemieniá przyßłego. A karánie ktore zá grzech ná duße przydź miáło ná ciáło wnośi / áby dußá z wiáry żyłá / máiąc niewątpliwą nádzieię odpußczenia.
[†] 1. Cor. 14. v. 34.

[N] Iáko vrodzay ieſt błogoſłáwieńſtwo / tak też záſie nieurodzay przeklectwo.

[O] To ieſt / z owocu iey.

[P] Skory zwierząt martwych thy ich vpominaly / o ich ſtanie / y ſkromnośći ktorey w odźieniu vżywáć mieli.

[Q] Ieſt wymiotowánie ná oczy Adámowi iákoby rzekł Ten teraz niechay bedźie w ſmrodliwe ſkory przyodźiány ku zákryćiu oſpeczenia ſwego / w ktorym nie dawno przedtym Boſkie wyobráżenie obiáśnione było.

24. precz z Sádu Eden ku ſpráwowániu ziemie z ktorey był wźięt. A thák wypędźiwſzy człowieká / poſtáwił Cherubiny ku wſchodowi Sádu Eden / y miecz płomieniſty á błyſzczący ſię ze wſząd ku ſtrzeżeniu drogi do drzewá żywotá.

Kápitulá 4

1. NArodzenie Kainá y Abelá. 5. Káin z zazdrośći. 8. zábił Abelá. 9. Przekłectwo. 13. y rospácz przyſzłá nań. 17. Potomſtwo iego. 26. Záczęćie prawdźiwey chwały Bożey.

1. POtym Adam poznał Ewę żonę ſwoię / ktora [A] poczęłá y porodźiłá Kainá / tedy rzekłá Otrzymáłám męża od Páná.

2. Y porodźiłá záśię Abelá brátá iego. A był Abel páſterzem owiec / á Kain był oraczem.

3. Przydáło ſię potym po niektorym czáśie / [B] iż Kain czynił ofiárę Pánu z owocow ziemie.

4. Tákże y Abel ſpráwował ofiáry z pierworodnych owczárń ſwoich / y z tłuſtośći ich. [C] * A weyzrał Pan ná Abelá y ná ofiárę iego.

5. [D] Ale nie weyzrał ná Kainá / áni ná ofiárę iego. Zkąd ſię Kain bárzo rozgniewał / [E] y záfráſował ſię ná twarzy ſwoiey.

6. Tedy rzekł Pan Kainowi / Przecześ ſię zápalił gniewem? á przecześ z fráſowáney twarzy?

7. Jeſli będźieſz dobrze czynić / [F] izáli nie będźieſz wywyżſzon? Ale ieſli źle czynić będźieſz / [G] tedy grzech tuż zá drzwiámi leży / [H] y wola iego poddána tobie będźie / á będźieſz miał zwierzchność nád nim.

8. Y miał Kain rozmowę z brátem ſwym / á gdy byli ná polu / obruſzył ſię Kain ná Abelá brátá ſwego / † y zábił go.

9. Rzekł tedy pan do Kainá / Gdźie ieſt Abel brát twoy? Ktory odpowiedział / niewiem / Izalim ia ſtrażem ieſt brátá ſwego?

10. A potym rzekł / Cożeś wżdy to vczynił? Głos krwie brátá twoiego [I] woła ku mnie z ziemie.

11. Teraz tedy [K] przekletym będźieſz z ſtrony ziemie / ktora [L] otworzyłá vſtá ſwe ku przyięćiu krwie brátá twego z ręki twey.

12. Ty gdy będźieſz orał ziemię / tedy oná tobie záwśćiągnie mocy ſwey / A ty też ſam [M] będźieſz thułákiem y biegunem ná ziemi.

13. Tedy Kain rzekł do páná / Złość moiá więczſza ieſt niżby mi ią odpuśćić miano.

14. Otoś mię dźiś wygnał z ziemie tey / y zkryię ſię od oblicza twego / będę tułákiem y biegunem ná ziemi / á przyidźie ktemu [N] iż ktho mię znaydźie / zábiie mię.

15. Rzekł tedy Pan kniemu / Záiſte kto zábiie Kainá / [O] śiedmioráką odnieśie pomſtę. [P] Y włożył Pan piątno ná Kainá / iż ktoby go kolwiek ználazł / áby go nie zábiiał.

16. Tedy odſzedł Kain od oblicznośći Páńſkiey / y mieſzkał w ziemi Nod / ku wſchodu ſłońcá od ſádu Eden.

17. Potym Kain poznał żonę ſwą / ktora poczęłá y porodźiłá Enochá. [Q] Y budował miáſto ktore názwał Enoch / od imieniá ſyná ſwego.

18. Pothym Enochowi vrodźił ſię Irad / á z Iradá národził ſię Máwiáel / á z Máwiáelá Mátuſael / á z Mátuſáelá Lámech.

19. [R] Ten Lámech poiął ſobie dwie żenie / z kthorych iedne zwano Adá / á drugą Sellá.

20. Adá tedy porodźiłá Jabálá / [S] ktory był Oycem mieſzkáiących w námiotiech y páſterzow.

21. A imię brátá iego było Jubál / ktory był oycem tych co gráią ná Arfách y ná Orgániech.

22. Sellá też porodźiłá Tubálkainá kowalá wſzytkiego naczynia miedźiánego y żeláznego. Ten Tubálkáin miał śioſtrę imieniem Noemę.

23. Tedy rzekł Lámech żonam ſwym Adźie y Selli. [T] Zony Lámechowe

[A] Przyrodzenie człowiecze / vſtáwá małżeńſtwá / y błogosłáwieńſtwo boże nie ſą przez grzech odięte / iedno tylko odmienione iż nie tákiemi ſzákiemi być miáły.
[B] Zkąd ſię okázuie iż ſynowie od oycá chwały prawdźiwey bożey byli náuczeni.
* Zyd. 11. v. 4.
[C] Nie ináczey ſię ofiáry Bogu podobáły / iedno gdy oni co ie czynili ná ſámey ſię Ceremoniey niezáwieſzáli ále coś głębſzego y táiemnieyſzego ſobie zſtąd poimowáli. A to vfáiąc bożkiey dobroći ktora w ie° obietnicách záwiſnęłá. [D] Tho ſłowo weyzreć / rozumie ſię życzyć. Bo iż Kain był człowiek pokrythy / tylko zwierzchownie Bogu ofiárę czynił / á nie we wnętrznie w duchu kedy ieſth chwałá prawdźiwa. A dla tegoż ſię też niepodobał Bogu.
[E] Bacząc Boſką łáſkę przećiw brátu ſwemu.
[F] Izali ná tháko weſz doſtoieńſtwo z bráthem twym wywyżſzon nie bedźieſz / ieſlibyś ſłuſznie ofiárę ſpráwował. Albo / Izali podniowſzy głowę ſwą chodźić nie będźieſz?
[G] Grzech twoy budźić ćię będźie / Sumnienie twe trápić ćię będźie. Ten obyczaj mowienia od tych ieſt wźięt / ktorzy v drzwi legáią / á z pokoiem długo leżeć nie mogą dla onych ktorzy támtędy częſto y tám y ſám chodzą. Tákże káżdy złośnik iákoby v drzwi leżał / Bo nie długi pokoy iego / przed złośćią mi ktore oćiążáią ſumnienie iego. [H] Mowi tu o Abelu ktorego Kain wedle práwá pierworodztwá zácnośćią vprzedzał. A ták wymiátuie mu Pan ná oczy one przednieyſzość iego / przekłádáiąc mu niewdźięczność zá to. † Mądr. 10. v. 3. Matt. 23. 35. 1. Jan. 3. v. 12. Judi. 11.
[I] Krzywdy ktore ſię wiernym dźieią ſámy przychodzą przed oblicznoſć Bożą / żądáiąc pomſty. [K] Tho przeklectwo ſámego Káiná perſony ſię dotyka. Ale przeklectwo Adámowe ná ziemię ieſt przeniesione. [L] Zárzucá przed oczy Káinowi iż ziemiá więtſzą w ſobie ludzkość niż on okazáłá. A to iż krew brátá ie° w ſię przyięłá / ktorą on rozlał.
[M] Nigdy ſpokoyny / á beſpieczny nie będźieſz ná ziemi / gdźie ſię kolwiek obroćiſz wiecznym ná vmyśle ſtráchem ſtrapion będźieſz.
[N] Koniecznie ſię przyznawa iż ieſt poddan mieczowi wſzyſthkich / gdyż baczy że wypadł z ſtrażey Bogá ſámego.
[O] To ieſt bárzo ćięſzką / A nie mowi thego pan w ten ſpoſob / áby iáką táką był ruſzon nád morderzem brácktiem / ále dla tego áby wſzytki od ſtrá ſzył od zábiiánia.
[P] Aby ſię okázał ſtráſzliwy ſąd Boży przećiw mężoboycam. Ale iáki to znák był / o tym nikt wiedźieć nie może. Gdyż záiſte coś znácznego być muśiáło / iż ktoby nań weyzrał / áby od chciwośći záſtodzenia iemu y od śmiáłośći tákowey był odwiedźion.
[Q] Będąc vſtáwicznie w domu ſwym niebeſpiecznē nowy obyczay wymyślił ku obronieniu zdrowia.
[R] Włáſna vſtáwá ſtanu małżeńſkiego tá ieſt / áby dwá w iednym ćiele byli / kthory zákon w narodźye Kainowym przez Lámechá ieſt zgwałcony. [S] Pierwſzy wynaleścá námiotow y páſterſtwá. [T] Lámech pełny hárdośći y okrućieńſtwá / chwali ſię przed żonámi z ſwey mocy. [V] To dwoie znáczy iedne rzecz / ále tu ieſt powtarzánie według zwyczáiu żydowſkiego. Ale włáſne wyrozumienie tego / to ieſt / żaden nie ieſt ták mocny y ták kwitnący w młodośći / coby ſię przedemną oſtáć mogł. A ktoregobych łácno nie zábił / Ktorych

słow przyczyná z tąd byłá vrosłá/ iż żony iego były ſmie tne obawiaiąc ſie áby nań co złego nie przypádło/ zá o nie ie° pyche y okru cieńſtwo/ prze ktore v wſzech ludzi w nienawiśći był.

X Iákoby rzekł/ ieſli ſie kto będzie śmiał ná mie tárgnąć áby mie obráził álbo ránił/ ſam thež żadną miárą nieuydzie.

Y Słowá Boże hárdośćią ſwą wywrácza/ áby miał ſwobode wiethſzą ku złośći.

Z Słowo to wzywánia wſzyſtke w ſobie prawdziwą chwałe Bożą zámikà. Bo choćiaſz przed tym chwalono Bogá/ ále złośći táką były moc wzięły/ iż thež iuż prawdziwa chwałá Boża byłá vpádłá/ á żaden znák kośćiołá nie zoſtał ktory záſie zá czáſow Enoſá był ná práwion.

ſłucháyćie głoſu mego/ ſłucháyćie słow moich/ Abowiem [V] zábiłbych ia mężá choćbych ſam podiął ráne/ y młodzieńcá też choćbych rázu [X] śi- nego nieuſzedł.

24 A ták zá Káiná będzie ſiedmiorąka pomſtá/ [Y] ále zá Lámechá śiedmidzieſiąt y ſiedmi kroć pomſtá ſie ſtánie.

25 Tedy ieſzcze Adam poznał żone ſwą/ kthora porodźiłá ſyná/ y dáłá mu imie Seth/ mowiąc. Dał mi Bog ine potomſtwo miáſto Abelá/ ktorego zábił Káin.

26 Setowi też vrodźił ſie ſyn/ ktore mu dał imie Enos. Ná ten czás poczęto [Z] wzywáć imienia páńſkiego.

Kápitułá 5.

1. Rodzay. 3. wiek y śmierć Adámowá. 6. Y potomſtwá iego. 29. aż do Noego. 32. Y ſynow iego. 22. y 24. Enoch człowiek Boży przemieſion ieſt.

Kap. 5.
* Wyżſzey. 1. v. 26. y 27.
Niżey. 9. v. 6.
Mądr: 2. v. 23.
Ekkle. 17. v. 1.

1. Ténći ieſt poczet narodow Adámowych od onego czáſu/ w kthory Bog człowieká ſthworzył y ſpráwił go* ná podobieńſtwo ſwoie.

2. Ták mężczyzne iáko y niewiáſtę ſtworzył ie/ y błogosłáwił ie/ á wezwał imie ich człowiek w dzień ſtworzenia ich.

3. Był tedy żyw Adam ſto y trzydzieśći lat/ y vrodźił mu ſie ſyn ná podobieńſtwo y ná wyobráżenie iego/ ktoremu był dał imie Set.

† 1. Kro. 1. v. 1.
A Przyczyná dłu giego żyćia zá onego wieku pierwſzego/ dla tego náwiętſzy byłá/ áby był rozmnożon narod ludzki.

4. † A dni Adámowe po národzeniu Setá były [A] ośm ſet lat/ y miał ſyny y dźiewki.

5. A ták wſzytek czás kthorego żył Adam/ był dziewięć ſet y trzydzieśći lat/ a potym vmárł.

6. A Set żyw był ſto y pięć lat y miał ſyná Enoſá.

7. Y potym Set gdy mu ſie vrodźił Enos/ żyw był ośm ſet y śiedm lat/ y miał ſyny y dźiewki.

8. Wſzytek thedy czás ktorego żył Seth/ był dziewięć ſet y dwánaśćie lat/ tákże potym vmárł.

9. Enos też żyw był dziewięćdzieſiąt lat/ y vrodźił mu ſie Káinán.

10. Potym gdy ſie vrodźił Enoſowi Káinán/ żyw był ośm ſet y piętnaśćie lat/ y miał ſyny y dźiewki.

11. Był tedy wſzytek czás/ ktorego żył Enos dziewięć ſet lat y pięć/ á potym vmárł.

12. Káinan też żyw był ſiedmdzieſiąt lat/ y vrodźił mu ſie ſyn Máláleel.

13. A potym gdy ſie Káinánowi vrodźił Máláleel/ żyw był osm ſeth y czterdzieśći lat/ y miał ſyny y dźiewki.

14. A tákże wſzytek czás ktorego żył Káinán/ był dziewięć ſet y dzieśięć lat/ á potym vmárł.

15. A Máláleel żyw był ſześćdzieſiąt y pięć lat/ y vrodźił ſie mu ſyn Iáred.

16. Y potim gdy ſie Máláleelowi vrodźił Iared/ żył ośm ſet y trzydzieśći lat/ á miał ſyny y dźiewki.

17. Owa wſzytek czás ktorego żył Máláleel był ośm ſet dziewięćdzieſiąt y pięć lat/ á potym vmárł.

18. Żyw też był Iared ſto ſześćdzieſiąt y dwie lećie/ y miał ſyná Enochá.

19. Pothym gdy ſie Iáredowi vrodźił Enoch/ żył ośmſet lat/ y miał ſyny y dźiewki.

20. Owa wſzytek czás ktorego żył Iáred/ był dziewięć ſet ſześćdzieſiąt y dwie lećie/ a potym vmárł.

21. Thákże y Enoch żyw był ſześćdzieſiąt y pięć lat/ y miał ſyná Mátuſálá.

// Ekkle. 44. v. 16.
K Żyd. 11. v. 5.

22. A gdy mu ſie Mátuſál vrodźił [B] żył wedle Bogá przez trzy ſtá lat/ y miał ſyny y dźiewki.

B W tych ſie ſłowiech znáczy nieiáka oſobliwſza pobożność Enochowá miedzy inemi wſzyſtkiemi.

23. A ták czás wſzytek Enochow był trzy ſtá ſześćdzieſiąt y pięć lat.

24. Then Enoch chodźił w boiáźni Bożey á pothym nigdy nie był widzian. [C] Abowiem go Bog przeniosł.

C Są tho rzeczy dworne y niepotrzebne pytháć ſie iákiem ſpoſobem y ná kthore mieyſce. Doſyć ná tym iż o rzeczy nie zwykłey á iśćie oſobliwey rozumieć będziemy.

25. A Mátuſál żyw był ſto ośmdzieſiąt y ſiedm lat/ y miał ſyná Lámechá.

26. A gdy ſie Mátuſálowi vrodźił Lámech żyw był ſiedm ſet/ ośmdzieſiąt y dwie lećie/ y miał ſyny y dźiewki.

27. Y tákże czás wſzyſtek żywotá Mátuſálowego był/ dziewięć ſet ſześćdzieſiąt y dziewięć lat/ á zátym vmárł.

28. Lámech też ten żyw był ſto ośmdzieſiąt y dwie lećie/ y národźił mu ſie ſyn.

Ktorego

[D] Mowi Duchem Proroćkiem y z nátchnienia Bożego ktory mu był przyßła zacność w Noem obiáwił.

29 Ktorego wezwał imieniem Noe mowiąc. [D] Ten nas poćieszy w spráwie nászey / y w prácy rąk nászych z strony ziemie ktorą Pan przeklął.

30 Potym gdy sie Lámechowi vrodził Noe / żyw był pięć set dziewięćdziesiąt y pięć lat / y miał syny y dźiewki.

31. Owa wszythek czás ktorego żył Lámech / był siedm set siedmdziesiąt y siedm lat / á potym vmárł.

32 A gdy Noemu iuż było pięć set lat / vrodził mu sie Sem / Chám y Japhet.

Kápi. 6.
[A] Sinowie świetych Pátriárchow.
[B] Ktore wyßły z narodu Káinowego.
[C] To iest w poimániu żon nic nie pátrzáli iedno swych pożądliwośći.
[D] Pan iákoby sprácowány od vporne zuchwálstwá ludzkie pośle przyßłą oznáymuie.
[E] Jákoby rzekł. Dosyć było swárow / iuż ich dáley ćierpieć nie mogę.
[F] Ciáło iż sie rozumem nie rządzi / y dla thego sie z nym więcey swárzyć nie będę.
[G] Dziwna iest dobroć Boska ktorej nic y nawietße złośći nie záwádzá / gdyż oto stho y dwádzieśćia lath czásu ludziom pomyka ku vznániu.
[H] Okrutnicy / mocarze y vćiskácze / wiodący niepowśćiągliwy żywot.

Kápituła 6.

2. Ludźie práwie wßysthcy skáżeni. 3. Bog sie rozgniewał. 7. Groźi pothopem. 9. Roskázuie Noemu spráwiedliwemu budowáć Archę. 15. Vkázuie mu kßtałt iey ku záchowániu plemienia ludzkiego y źwierzęcego.

1. Vsthało sie gdy iuż ludźie poczęli sie rozmnáżáć ná ziemi / á rozrodzili cory.

2. Tedy [A] synowie Boży widząc [B] corki ludzkie iż były cudne / bráli ie sobie zá żony ktore [C] sie im iedno podobáły.

3. [D] Rzekł tedy pan Duch moy wiecznie sie sądem [E] nie będzie obchodźić z człowiekiem [F] gdyż iest ciáło. A wszákże mu zfolguię [G] sto y dwá dźieśćiá lat.

4. Czásu też onego byli [H] Obrzymi ná ziemi / przytym też gdy sie synowie boży z ieli z corkámi ludzkiemi / národziły im potomstwá. A ćić są mocarze / ktorzy po wszystki czásy byli sławnemi.

5. Thedy pan widząc wielką złość człowieczą ná ziemi / * á iż [I] wszystko zmyślánie sercá ie° / nic inego nie było iedno złe po wszystek czás.

6. Żal mu tedy było iż vczynił człowieká ná ziemi / [K] y żałował ná sercu swym.

7. Y rzekł ták Pan. Ja do grunthu wygłádzę z ziemie człowieká ktoregom stworzył / od człowieká począwszy áż do bydlęćiá y do gádu / á ták żey do ptakow powietrznych / ábowiem mi żal iżem ie stworzył.

8. [L] Ale Noe ználasł łáskę v Páná.

9. Tyć są rodzáie Noe. † Noe był mężem spráwiedliwym / y doskonáłym czásu swego / chodząc wedle boiáźni Bożey.

10. A vrodzili sie mu trzey sinowie. Sem / Chám / y Japhet.

11. Ná ten czás ziemiá byłá skáżona przed Bogiem / będąc pełna gwałtownego łupiestwá.

12. Tedy weyzrzał Bog ná ziemię á oná byłá skáżoná (Abowiem wszelkie ćiáło popsowáło było drogę swą ná ziemi)

13. Rzekł tedy Bog do Noe° / Przyszedł koniec wszelkiemu ćiáłu przede mną / Abowiem ziemiá nápełnioná iest łupiestwá od nich / á przetoż wytrácę ie z ziemie.

14. Vczynże tedy sobie Archę z drzewá Jodłowego / y pobuduy izdbice w niey / á obley ią smołą zwierzchu y wewnątrz.

15. A vczyniß ią tym kßtałtem. [M] Długość Archy będzie ná trzech set łokiet / A szerokość iey ná pięćdziesiąt łokiet / A wyższa iey ná trzydziesiąt łokiet.

16. Vczyniß też okno w Arsze / á v-

* Niżey. 8. v. 21. Mátth. 15. v. 19.
[I] Vkázuie iákie było przyrodzenie człowiecze po zgrzeszeniu.
[K] Ná Bogá nigdy nie przypada áby czego żałowáć miał. Ale sie thu Duch święty nászey prostośći przypodobuie / w tych słowiech znácznie wypisuiąc w iákiey nienawiśći v Bogá iest grzech.
[L] Bog iemu był miłośćiw y łaskáw nań.
† Ekkle. 44. v. 17.
[M] Augustin święty powieda / iż tá Archá byłá według proporcyiey ćiáłá człowieczego / ktore leżąc iest dziesięć kroć dłuższe niż wyższe / á sześć kroć dłuższe niż szersze.



[A B] Długość. 300. łokiet.
[B C] Szerokość. 50. łokiet.
[D E] Wyßa. 30. łokiet.
[E] Okno ná dłużą. 1. łok.
[F] drzwi.
[G F H] Trzy piętra.

czyniſz ie ná wzwyſz ná łokćiu/ y wſtáwiſz drzwi oney Archy z boku iey/ vczyniſz w niey trzy pietrá/ ſpodnie/ ſrednie/ y wyżſze.

17. A ia przywiode potop wod ná ziemie ku wytrácieniu wſzego ćiáłá w ktorym ieſt duch żywotá pod niebem/ áto cożkolwiek ieſt ná ziemi zginie.

18. Ale przymierze ſwe poſtánowie z tobą. Ty wnidźieſz do Archy/ ſynowie twoi/ żoná twa/ y żony ſynow twoich z tobą.

19. Weźmieſz też do Archy po parze z káżdego żywego ſtworzenia/ wſzelkiego ćiáłá/ áby z tobą żywo záchowáne były/ tho ieſt/ ſamcá y ſámice.

20 Z ptáſtwá wedle rodzáiu ich/ z bydłá wedle rodzáiu ich/ y ze wſzego gádu ziemſkiego/ wedle rodzáiu ie°. Ty wſzytki po parze wnidą z tobą/ áby żywo zoſtały.

21. Weźmieſz też s ſobą wſzech pokármow ktore iadáią/ á zbierzeſz ie do ſiebie/ áby y tobie y im były ku pokármowi.

22 Vczynił to tedy Noe wſzytko ták iáko mu Bog roſkazał.

Kapitułá 7.

1. Noe s ſwoimi y z inemi źwierzethy wchodzą do Archy. 10. Potop okrył wſzytke ziemie/ y poborzył wſzythko co ná niey było.

1. Rzekł tedy Pan do Noego/ * wnidź thy y ze wſzitkim domem twym do Archy/ Abowiemem ćie widział ſpráwiedliwym przed ſobą [A] czáſu tego.

2. Ty też z ſobą weźmieſz po ſiedmi par wſzech źwierząt czyſtych/ ſámcá y ſámice. [B] Ale z źwierząt nieczyſtych po dwu par ſámcow y ſámic.

3. Thákże y ptakow powietrznych po ſiedmi par ſámcow y ſámic/ áby płod ich żywo był záchowan ná wſzytkiey ziemi.

4. Abowiem po ſiedmi dnioch puſzcze deſzcz ná ziemie/ przez czterdźieśći dni y przez czterdźieśći nocy/ y wygłádze z ziemie wſzythko ſtworzenie żywiące/ ktorem kolwiek ia vczynił.

5. † Vczynił tedy wſzytko to Noe co mu był Pan roſkazał.

6. A był Noe w ſześći ſet lat gdy przizedł potop ná ziemie.

7. Y wſzedł Noe y z ſynmi ſwymi/ z żoną ſwą/ y z żonámi ſynow ſwoich do Archy dla wod potopu.

8. Z źwierząt czyſtych y nieczyſtych z ptakow/ y ze wſzech rzeczy płazáiących ſie po ziemi.

9. [C] Po parze weſzło w Arche do Noego/ to ieſt/ ſámiec z ſámicą: ták iáko mu był Bog roſkazał.

10. Y przydáło ſie dniá ſiodmego/ iż wody potopu zálały ziemie.

11. Roku ſześćſetnego wieku Noego [D] Mieſiącá wtorego/ á dniá ſiodmego naſtego tegoż mieſiącá/ W tenże dzień [E] wſzytki źrzodłá [F] przepáśći wielkich porwáły ſie/ y okná niebieſkie otworzone ſą.

12. Y vpadł deſzcz ná ziemie przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy.

13. Onegoſz dniá wſzedł Noe z ſynmi ſwymi/ z Sem/ Chám/ y Jáphet/ z żoną ſwą/ y z trzemi żonámi ſynow ſwych do Archy.

14 Oni y wſzytkie źwierzętá wedle rodzáiow ſwych/ y wſzelkie bydle wedle rodzáiu ſwego/ y wſzelki gad płázáiący ſie po ziemi wedle rodzáiu ſwego/ tákże wſzytcy ptacy wedle rodzáiu ſwego/ y káżda rzecz ſkrzydláſta.

15. Owa po parze wſzech żywiących rzeczy weſzło w Arche do Noego.

16 A ſámiec y ſámicá z káżdego ćiáłá weſzli tám/ iáko iemu Bog roſkazał. A Pan zámknął drzwi o nim.

17. Tedy był potop przez czterdźieśći dni ná ziemi/ á wezbráły wody y podniosły Arche/ ták iż byłá podnieſioná od ziemie.

18 Y wźięły moc wody/ á wezbráły bárzo ná ziemi/ ták iż Archá pływáłá po wodách.

19. Tedy wody gwałtownie ſie zmocniły nád ziemią/ y okryły co nawyżſze gory pod wſzytkiem niebem.

20 A ná pietnaśćie łokći ná gore wezbráły wody/ ták iż były okryte gory.

21. ⸗ Zginęło tedy wſzelkie ćiáło rucháiące ſie ná ziemi/ ták ptacy iáko bydletá/ ták źwierzętá iáko y gad wſzytek płázáiący ſie po ziemi/ thákże też y lud wſzytek.

22 Wſzytko to co było ná ziemi máiąc oddech

---

* 2. Piotr. 2. v. 5.

Kapitu. 7.

[A] W żydowſkim ieſt. W tym pokoleniu/ to ieſt/ miedzy ludźmi tego wieku.

[B] Ty ſą źwierzętá czyſte/ ktore zakon opowieda czyſtymi być.

† Mátt. 24. v. 37. Luk. 17. v. 26. 1. Piotr. 3. v. 20.

[C] Ty wſzythki źwierzętá dáły ſie dobrowolnie Noe[...] mu/ iáko były dá[...] ne Adámowi gdy[...] ie przezywał włá[...] nemi imiony. W[...] ſzey. 2. v. 19.

[D] Kwietniá p[...] trz w kśięgách w[...] śćia. 12.

[E] Kres wodam zámierzony y przerwan był y odie[...]

[F] Nád podobi[...] ſtwo wielkość [...] pádłá wod.

⸗ Mądr. 10. v. 4. Eccle. 39. v. 28.

iac oddech żywotá w nozdrzách swych pozdycháło.

22 Owa wszytko co iedno było ná ziemi poginęło/ od człowieká począwszy áż do bydlęćiá/ do gádu/ y ptástwá powietrznego/ thák z ziemie wygłádzono było/ iedno [G] tylko sam Noe z temi pozostał/ ktorzy z nim w Arsze byli.

G Archá Noego znáczy nam Kośćioł/ oprocz ktorego zbáwienie być nie może/ tylko w nym sámym zbáwienie mamy.

23 Tedy stały wody okrywszy ziemię przez pułtorá stá dni.

Kápituła 8.

1. y 13. Potop przestał. 16. y 18. Noe wyszedł z Archy y z swoimi. 20. Czyni ofiáry Bogu. 21. Od ktorego stáłá się iemu obietnicá pokoiu. 22. y pierwszych czásow pewnych przywrocenie.

Kápitu. 8. A Iż my mniemamy iákoby z námi Bogá nie było/ y iákoby o nas pámiętáć nie miał/ gdy iego wspomożenia nie vznawámy/ tedy pismo tego zwyczáiu mowienia vżywa.

1. [A] Wspomionął tedy Bog ná Noego/ y ná wszytki źwierzętá y bydłá/ kthore były z nim w Arsze/ y puśćił Bog wiátr ná ziemię/ á zástánowiły się wody.

2. Y źrzodłá przepáśći/ y okná niebieskie zámknione są/ á zádźierżáne są dżdże z niebá.

3. Tákże wody tám y sám płynące/ zśćiekły z ziemie/ á przy skończeniu pułtoru stu dni opádły.

4. Tedy dniá śiedmnástego/ mieśiącá śiodmego/ stánęłá Archá ná gorách Arárád.

5. A wody śćiekáły y opadáły aż do dźieśiątego mieśiącá/ á pierwszego dniá tegoż dźieśiątego [B] mieśiącá/ wierzchy gor vkazáły się.

B To iest Grudnia.

6. Y przy skończeniu czterdźieśći dni/ otworzył Noe okno Archy/ ktore był vczynił:

7. Y [C] wypuśćił Kruká/ kthory wyszedszy záśię się wroćił/ aż wody oschły ná ziemi.

C Bo rozumiał iż Kruk czuiąc trupow smrod/ miał dáley lećieć/ by się byłá gdźie ziemiá sucha vkazáłá.

8. Potym od śiebie wypuśćił gołębicę/ áby obaczył ieśliż wody opádły z ziemie.

9. Ale oná nie nálazszy gdźieby miáłá postáwić stopę nogi swey/ wroćiłá się k niemu do Archy/ Abowiem ieszcze wody po wszey ziemi były: A on śćiągnąwszy rękę swą/ wźiął ią/ á wniosł do śiebie w Archę.

10 A poczekawszy ieszcze przez drugie śiedm dni/ puśćił powtore gołębicę z Archy.

11. Tedy podwieczor wroćiłá się gołębicá do niego/ á w nośie swym przyniosłá gáłąskę oliwną ktorą vłomiłá. A zátym Noe poznał iż wody opádły z ziemie.

12. Y czekał ieszcze drugie śiedm dni á potym wypuśćił gołębicę/ ktora się iuż k niemu więcey nie wroćiłá.

13. Stáło się tedy roku sześćsetnego pierwszego wieku Noego/ dniá pierwszego/ [D] mieśiącá pierwszego/ oschły wody z ziemie. A Noe odiąwszy dách z Archy/ wyzrał/ á ono wierzch ziemie osechł.

D To iest Márcá.

14 A dniá dwudźiestego śiodmego mieśiącá wtorego/ ziemiá się stáłá práwie sucha.

15. Pothym rzekł Bog do Noego/ mowiąc.

16 Wynidź z Archy z żoną swoią/ z synmi swymi/ y z żonámi synow twoich.

Y wywiedź z sobą wszytki źwierzętá/ ktore są z tobą/ ptaki/ bydlętá y gad płázáiący się po ziemi/ á niech wydáią płod/ * á rozradzáią się/ y rozmnażáią ná ziemi.

* Wyższey. 1. 22. Niżey. 9. 1.

17. Ták tedy [E] wyszedł Noe/ synowie iego/ żoná iego/ y żony synow iego z nim.

E Ták iáko Noe wszedł był do Archy ná roskazánie Páńskie/ ták záśię ná iego roskazánie z niey wyszedł/ á nic swą wolą nie czynił.

18 Wszelkie źwierzę/ wszelki gad wszelkie ptástwo/ y wszystko co się rucha ná ziemi/ wedle rodzáiow swych/ wyszło z oney Archy.

19 Zbudował tedy Noe Ołtarz Pánu/ y wźiął ze wszytkich źwierząt czystych/ y ze wszech pthakow czystych/ á ofiárował ofiárę [F] ná ołtarzu onym.

F Ofiáry kthore bywáły palone.

20 Y [G] poczuł Pan wdźięczną wonność: [H] A rzekł w sercu swym: Iuż dáley nie będę przeklinał ziemie dla człowieká: † [I] Abowiem myśli sercá ludzkiego przewrotne są od młodośći iego: Y nie zátrácę więcey wszytkiego stworzenia żywego/ iákom to był vczynił.

G Byłá mu wdźięczną y przyiemną.

H O byczáiem człowieczem tu Bog mowi dla mdłośći nászey.

† Wyższey. 6. v 5. Mátth. 15. 19.

I Bog iáko oćiec námiłośćiwszy widząc mdłość ćiáłá nászego grzechowi poddánego łáskáwie ią znośi.

21. Nád to/ iáko długo ziemiá trwáć będźie/ śiania/ y żniwá/ źimná y gorącá/ láto y źimá/ dźień y noc nie vstáną.

Kápituła 9.

1. y 7. Błogosławi Bog Noemu potwierdzáiąc małżeństwo. 2. Powtore vtwierdzono pánowánie człowieku nád źwierzęty. 5. Práwo ná zabiiącze. 6. Moc mieczá. 9. Przymierze Boże z człowiekiem. 12. Potwierdzone iest znákiem. 20. Noe winnicę sádźi 21. vpił się. 22. Chám się z niego śmieie. 24.

Przeklina

Przekliná go. 26. Błogosłáwi Semowi y Japhetowi. 28. Látá y zeście z świátá Noego.

A Pátrzay wyżſzey. w Ká. 1. v. 22.

* Wyżſzey. 1. v. 28. y 8. v. 17.

1\. [A] Błogosłáwił Bog Noego y ſyny iego/ mowiąc do nich. *Rozradzaycie ſie/ á rozmnażaicie ſie/ y nápełniaycie ziemie.

2\. A ſtrách y [B] boiaźń wáſzá niechay bedźie nád wſzytkiemi ziemſkiemi źwierzety/ nád ptaki powietrznemi/ y nádewſzytkim co ſie iedno rucha ná ziemi/ nád wſzytkiemi rybámi morſkiemi/ [C] kthore wam ſą poddáne w rece wáſze.

3\. † Wſzytko to co ſie iedno rucha y żywie/ wam ieſt podano ku pożywieniu: wſzytkom wam to dał iáko trawe źieloną.

4\. ∥ A wſzákoſz [D] nie bedźiećie ieść mieſá z duſzą iego/ ktora ieſt krew iego.

5\. Abowiem pomſzcze ſie krwie wáſzey y żywotá wáſzego nád káżdem źwierzećiem/ y nád człowiekiem/ nád káżdem [E] brátem iego/ pomſzcze ſie żywotá człowieczego.

6\. Ten * ktoryby wylał krew człowieczą/ od człowieká krew iego wylána bedźie/ † Abowiem Bog ſtworzył człowieká ná wyobráżenie ſwoie.

7\. ∥ A ták wy rozradzaycie ſie/ y rozmnażaycie narod wáſz ná ziemi/ á bądźcie płodnemi ná niey.

8\. Tedy rzekł Bog do Noego/ y do ſynow iego co byli z nim mowiąc.

9\. [F] Oto ia ſtánowie z wámi przymierze ſwe/ y z potomſtwem wáſzem po was.

10\. Y ze wſzytkiem żywem ſtworzeniem ktore ieſt z wámi/ ták z ptáſtwem/ iáko y z bydlety/ y ze wſzytkiemi źwierzety ziemſkiemi/ ktore ſą z wámi/ ze wſzytkiemi co ich iedno wyſzło z Archy/ áż do káżdego źwierzećia ná ziemi.

11\. * Stánowie tedy ſwe przymierze z wámi/ áby iuż nigdy wiecey wſzelkie ćiáło potopem wod zátrácone nie było/ á iżby iuż nigdy żaden potop niebył ku zburzeniu ziemie.

12\. Tedy rzekł Bog/ Toć ieſt znák przymierza/ ktory pokłádam miedzy mną/ á miedzy wámi y/ miedzy wſzem ſtworzeniem żywem ktore z wámi ieſt/ áż ná wieki.

13\. Poſtáwie łuk moy ná obłoku/ [G] ktory bedźie ná znák przymierza miedzy mną/ y miedzy ziemią.

14\. † A gdy wzbudze chmurne obłoki nád ziemią/ vkáże ſie łuk ná obłoku.

15\. Y wzpomnie ná przymierze ſwe/ ktore ieſt miedzy mną á miedzy wámi/ y miedzy káżdą duſzą żywiącą w ćiele/ Ták iż ſie to iuż nigdy nieprzyda/ áby wody miáły być potopem ku wytrácenıu káżdego ćiáłá.

16\. Bedźie tedy łuk on ná obłoku/ y bede nań poglądał/ ábych wſpomniał ná przymierze wieczne/ miedzy Bogiem y káżdą duſzą żywiącą w ćiele ná ziemi.

17\. Zátym rzekł Bog do Noego/ Toć ieſt znák przymierza/ ktorem poſtánowił miedzy mną/ y miedzy wſzem ćiáłem ktore ieſt ná ziemi.

18\. Synowie tedy Noego ktorzy wyſzli z Archy byli/ Sem/ Chám/ y Japhet/ á Chám był oycem Chánáán.

19\. Ci ſą trzey ſynowie Noego/ od ktorych ziemiá nápełnioná ieſt ludem.

20\. [H] Tedy Noe począł ſpráwowáć ziemie/ y náſadźił winną máćice.

21\. [I] Potym pił wino/ á opiwſzy ſie odkrył ſie w namiećie ſwoim.

22\. A widząc Chám oćiec [K] Chánáán ſproſność nágośći ćiáłá Oycá ſwego/ oznaymił to dwiemá bráćiey ſwey ná dworze.

23\. Tedy Sem y Jáphet wźieli odźienie/ á położywſzy ie ná obu rámionách ſwych/ ſzli ná wſpák/ á przykryli nágość oycá ſwoiego/ á oblicza ich odwrocone były/ ták iż oycá ſwego ſromoty niewidźieli.

24\. A gdy ſie ocućił Noe po onym winie ſwoim/ á dowiedźiał ſie o tym co iego namłodſzy ſyn iemu vczynił.

25\. Tedy rzekł/ Niech bedźie [L] przeklętym [M] Chánáán á bedźie [N] ſługą ſług bráćiey ſwoiey.

26\. A potym rzekł/ Niech bedźie błogosłáwiony Pan [O] Bog Semow/ á niech Chánáán bedźie ſługą iego.

27\. [P] Bog Jápheta niechay rozmnaża miłośćiwie/ y niech mieſzka w namiećiech Semowych/ á Chánáán niech ſługą ich bedźie.

28\. Noe tedy żyw był po potopie trzyſtá y piećdźieſiąt lat.

29\. A ták wſzytek czás żyćia Noego był dźiewieć ſet y piećdźieſiąt lat/ á potym też vmarł.

Kápituła

B Bog hámuie ſrogich źwierząt popędliwośći/ áby nieſzkodźiły człowiekowi.

C Zwierzetá dla tego Bog człowiekowi poddał/ áby ich ſłuſznie vżywał.

† Wyżſzey 1. v. 29.

∥ 3 Moi. 17. v. 14.

D To ieſt mieſá ſurowego y mieſá dawionego ze krwią ieść nie bedźiećie. A tá náuká od wodźi człowieká áby nie żył iáko okrutne źwierzetá.

E To ieſt bliźniem.

* Mátt. 26. v. 52. Zyaw. 13. v. 10.

† Wyżſzey 1. v. 26.

∥ Wyżſzey. 1. v. 28. y 8. v. 17.

F Obácz tu iż bog ſyny w tymże zamyka przymierzu ktore z oycy ich czyni.

* Ezai. 54. v. 8.

G Pan ku ſwym obietnicam przydawa znáki dla náſzey mdłośći/ áby nas tym wiecey pobudzał y vtwierdzał.

† Ekkle. 43. v. 12.

H To ieſt powtore

I Piſmo nie tai złośći ludźi świętych/ áby nas náuczyło co záß tez oni byli ſámi z ſiebie.

K Od ktorego poſzli y wźieli imię Chánáaneyczycy.

L Obyczáiem prorockiem oznaymuie przeklectwo bożie/ na ty/ ktorzy rodźice ſwe w ſromote przypráwuią.

M Słowo Chánáán ná tym mieyſcu wſzytko potomſtwo Chámowe zámyká w ſobie: A wſzákoż ſam nie ieſt prożen od nieſzcześćia te

N Stan iego ſłużebniczy bedźie dáleko gorſzy/ niż poſpolite niewolſtwo.

O Tu Sem ná nawyżſzym ſtopniu doſtoieńſtwa ieſt przełożon/ duchem prorockiem oycá ſwego/ ktory był przeyźrzał przyſzłe niebieſkie błogosławieńſtwo w iego potomſtwie/ to ieſt/ w kośćiele Izráelſkim.

P Albo rozwiedźie/ álbo rośćiągnie. To błogosławieńſtwo znáczy powołánie pogánow/ ktorzy z Jápheta poſzli. Bo gdy ſą odłączeni od Semá (to ieſt/ od Kośćiołá ktory był w potomſtwie Semowem) Tedy po máłym czáſie wroćili ſie do namiotow iego/ to ieſt/ złączyli ſie z nim/ áby byli vczeſtniki błogosławieńſtwá duchownego/ ktore ieſt w Kryſtuſie.

Kápitulá. 10.

1. Rodzáie. 5. Mieſzkánia y kráiny. 19. Tákże gránice ſynow Noego. 10. Począ- tek páńſtw Bábilończykow y Aſsyriyczy- kow.

1. TYć ſą potomſtwá ſynow Noego/ Semá/ Chámá/ y Jáphetá/ ktorym ſie národziło dźiećí po potopie.

2. *Synowie Jáphetowi ći ſą. Gomer/ Mágog/ Máday/ Jawán/ Tubál/ Moſoch/ y Tyrás.

* 1. Kron. 1. v. 5.

3. Synowie Gomer/ Aſkenás/ Ryphát/ y Togormá.

4. Synowie Jawán/ Elizá/ Tárſys/ Cetym/ y Dodánim.

5. Od tych rozdźielone ſą [A] wyſpy narodow po ſwych żiemicách/ káżdy wedle iężyká ſwego/ á według pokolenia ſwego/ miedzy narodem ſwoim.

A Wyſpy/ náżywá zamorſkie kráiny/ iáko ſą Grecká y Włoſka źiemia y ine/ ktore kráiny przyſzły były w dźiał Jáphetowem Synom/ ktorzy byli pogáni.

6. Potym ſynowie Chám ći ſą/ Chus/ Meſraim/ Phut/ y Chánáán.

7. A ſynowie Chus ſą/ Sábá/ Hewilá/ Sábátá/ Regmá/ y Sábátáká: A ſynowie Regmá ſą/ Sábá y Dádán.

8. A Chuſsowi vrodźił ſie też Nemrot/ ktory począł być możnym ná żiemi.

9. Ten był [B] mocnym Myſliwcem [C] przed pánem/ á od nie to ieſt przyſłowie wźięte/ iáko Nemrot mocny Myſliwiec przed pánem.

B Srogi okrutnik/ á prawie ſrogich źwierząt przyrodzenie máiąc.
C Odkłádáiąc precz wſzytkę boiażń Bożą/ iáko gdy kto przed drugim dopuśći ſie czego złego/ dosyć tem vkázuie iż ſie go nic nie boi.

10. Początek tedy Kroleſtwá iego było Babel/ Arách/ Achad/ y Chálanne/ w żiemi Sennáár.

11. Z tey żiemie wyſzedł Aſsur/ ktory pobudował Niniwen/ y miáſto Rehoboth y Chále.

12. Tákżey Rezen ktore ieſt miedzy Niniwe y Chale miáſto wielkie.

13. Mezráimowi też vrodźił ſie Ludym/ Anámim/ Láábim/ Nephtuim.

14. Y Phetruſim/ y Cháſluim/ od ktorych poſzli Philiſtyni/ y Káphtorym.

15. Chánáánowi też vrodźił ſie pierworodny iego/ Sydon/ y Het.

16. Y Jebuſi/ Amorry/ Gergeſi.

17. Y Hewi/ Archi/ Syni.

18. Y Arády/ y Sámáry/ y Hámáty/ ſkąd ſie pothym rozrodźiły domy Chánáneyczykow.

19. A gránice Chánáneyczykow były poczawſzy od Sydonu/ ćiągnąc ſie do Gerar/ áż do Gázy/ precz k Sodomie/ y ku Gomorrze/ y ku Adámá/ y ku Seboim/ áży do Lazy.

20. Cić ſą ſynowie Chám według ich domow/ iezykow/ żiemic/ y narodow.

21. Zrodźili ſie też ſynowie Semowi oycu wſzech ſynow Heber/ y brátu ſtárſzemu Jáphetowemu.

22. † [D] A ćić ſą ſynowie Semowi/ Elam/ Aſsur/ Arpháxád/ Lud/ y Arám.

† 1. Kronik. 1. v. 17.
D Gdyż Hiſtoria kośćielna wypiſuie/ tedy z przodku przypomina Jáphetá y Chámá/ o kthorych máło co chćiał przełożyć.

23. Synowie Arám ſą/ Hus/ Hul/ Geter y Mes.

24. A Arpháxádowi vrodźił ſie Sale. Salowi też vrodźił ſie Heber.

25. Heber też miał dwá ſyny/ imię iednego Phálek (ábowiem zá iego czáſu rozdźielona ieſt żiemiá) á imię brátá iego było Jektan.

26. Jektanowi też vrodźił ſie Elmodad/ Sáleph/ Aſármot/ y Jare.

27. Y Adorám/ Vſal/ Dekla.

28. Y Hebál/ Abimáel/ Sábá.

29. Y Ophir/ Hewila/ y Jobáb/ ćić ſą wſzyſcy ſynowie Jektán.

30. A mieſzkánie ich było od Mezá idąc áż do Sephár gory ku wſchodu ſłońcá.

31. A ták ćie ſą ſynowie Semowi według domow/ iezykow/ żiemic/ y narodow ich.

32. A ty ſą domy ſynow Noego/ wedle pokolenia y narodow ich/ y od nich ſą rozdźielone narody po potopie ná żiemi.

Kápitulá. 11.

1. Przyczyná zámieſzánia iezykow. 3. budowánie Babel. 10. Wiek y potomſtwo Semowe áż do Abráma. 31. Wyśćie iego z oyczyzny z Tare oycem ſwoim/ z Lotem y z Sáray. 32. Smierć Tare.

1. CZáſu onego ieden był iężyk y iednáka mowá po wſzytkiey żiemi.

2. Y przydáło ſie gdy wyſzli od wſchodu ſłońcá/ ználeźli rownią w żiemi [A] Sennáár/ y mieſzkáli tám.

A Ktora potym názwano Cháldea.

3. Tedy mowili miedzy ſobą/ Náczyńmy cegły y wypalmy ią w ogniu. Tedy nápalili cegły miáſtho kámienia/ á glinę iłowátha mieli miáſto wa-

miáſto wapná.

4. [B] Potym rzekli. Nużeſz zbuduy⸗my ſobie miáſto y wieżę / ktoreyby wierzch doſtał do niebá / ábychmy ſobie vczynili ſławę / przed tym niż ſię ſnadź roſproſzemy po wſzey ziemi.

B Pychá y nádętośćią wielką będąc vnieſieni / ſwą chwałę nád Boską zacnieyſzą przekłádáli.

5. Tedy Pan [C] ſtąpił áby oglądał miáſto ono y wieżę / ktorą budowáli ſynowie ludzcy.

C Rzeczą okazał / iż bárzo dobrze one ich rádę zrozumiał gdźie tu ludzkiem ſpoſobē mowi dla náſzey proſtoty.

6. Y rzekł Pan. Oto lud ten ieden ieſt / á wſzyſcy iednym iężykiem mowią / á toć ieſt początek ſpráwy ich / á ták nic nie będźie coby im przeká⸗żiło ná co ſię vſádźili.

7. Nuż tedy ſtąpmy / [D] á pomieſzaymy tám iężyki ich / áby ieden drugiego niezrozumiał.

D To mowi iáko by ſię mądrośći y możnośći ſwey rádząc. Jáko wyżſzey w Kap. 1. Gdźie ſię tu oto świętey Troyce táiemnicą pokázuie / to ieſt / Oycá / Syná / y Duchá świętego / ktorzy ſą iedney y iednákiey nátury Boſkiey.

8. A ták Pan roſproſzył ie z támtąd po wſzytkiey ziemi / ták iż zániecháli budowáć miáſtá onego.

9. A dla tegoż wezwáne ieſt [E] Babel / ábowiem tám Pan pomieſzał iężyki wſzey ziemie / y z támtąd ie roſproſzył po wſzytkiey ziemi.

E To ieſt pomieſzánie.

10. [*] Tyć ſą tedy narody Semowe / Sem máiąc iuż ſto lat / miał ſyná Arphárád we dwu lat po potopie.

* 1. Kronik. 1. v. 17.

11. A potym Sem gdy mu ſię vrodźił Arphárád / żyw był pięć ſet lat y miał ine ſyny y dźiewki.

12. Arphárád też był żyw trzydźieśći y pięć lat / y vrodźił ſię mu Sale.

13. Potym Arphárád po národzeniu Sale / żyw był czteryſtá y trzy látá / máiąc ine ſyny y dźiewki.

14. Sale thez gdy miał trzydźieśći lat / vrodźił ſię mu Heber.

15. Potym Sale po národzeniu Heber / żyw był cztery ſtá y trzy láthá / máiąc ine ſyny y dźiewki.

16. † Heber też gdy miał trzydźieśći y cztery látá / národźił mu ſię Phálek.

† Kronik. 1. v. 25.

17. A po národzeniu Phálká / żyw był Heber czterzy ſthá y trzydźieśći lat / máiąc ine ſyny y dźiewki.

18. Phálek też gdy miał trzydźieśći lat / vrodźił mu ſię Reu.

19. A po národzeniu Reu / żyw był Phálek dwieśćie y dźiewięć lat / máiąc ine ſyny y dźiewki.

20. Tákże Reu gdy był we trzechdźieſiąt y we dwu lećiech / vrodźił mu ſię Sarug.

21. A po národzeniu Sarugá / żyw był Reu dwieśćie y ſiedm lat / máiąc ine ſyny y dźiewki.

22. Sarug tákże gdy był we trzechdźieſiąt lat / vrodźił mu ſię Nachor.

23. A po národzeniu Nachorá / żyw był Sarug dwieśćie lat / máiąc ine ſyny y dźiewki.

24. Tákże Nachorowi / gdy był we dwudźieſtu y dźiewiąći lećiech / národźił ſię Tare.

25. A po národzeniu Tare / żyw był Nachor ſto y dźiewiętnaśćie lath / máiąc ine ſyny y dźiewki.

26. [*] Potym Tare będąc w śiedmidźieſiąt lat / miał [F] Abrámá / Nachorá / y Aráná.

* Jozu. 24. v. 2. 1. Kronik. 1. v. 26.

F Abram tu ná pierwſzym mieyſcu położon / nie dla thego żeby był pirworodnym / ále dla ie° hiſtoryey / ktorą potym wypiſuie.

27. Tyć ſą potomſtwá Tare. Tare národźił ſię Abram / Nachor / y Arán. A Aránowi národźił ſię Lot.

28. Y vmárł Arán pierwey niż Tare oćiec ie° / w oyczyznie ſwoiey / w Vr Káldeyczykow.

29. Ale Abram y Náchor zpoymowáli żony. Jmię żenie Abrámowey było Sárái. A imię żony Náchorowey było Melchá corká Aránowá / ktory był oycem Melchy [G] y Jeſzchy.

G Niektorzy imnie (?) máią iż tá byłá Sáray.

30. Ale Sárái byłá niepłodna / y nie miáłá dźiátek.

31. [*] Wźiął tedy [H] Tare Abrámá ſyná ſwego / y Lotá ſyná Arán / wnuká ſwego / y Sárái niewiáſtkę ſwoię żonę Abrámowę / y wyſzli ſpołu z Vr Káldeyſkie° / áby ſzli do ziemie Chánáán: Przyſzli thedy áż do [I] Chárán / y támże mieſzkáli.

* Jozu. 24. v. 2. Nehe: 9. v. 7. Judit. 5. v. 6. Dźiei. 7. v. 4.

H Bo iż Tare był oycem tedy mu tę tu poczćiwość czyni. Ale Boſka obietnicá ná ſámego tylko Abrámá ſyná iego należáłá.

I Miáſto w Mezopotámiey.

32. A był wſzytek wiek Táre dwieśćie y pięć lat / y potym vmárł w Chárán.

Kápit. 12.

1. Abram z roſkazánia Bożego / wyſzedł z oyczyzny ſwey. 2. Bierze obiecáne błogosłáwieńſtwo prze Kryſtuſá. 8. Wzywa Páná. 10. Przed głodem idźie do Egiptu. 14. Tám mu Sárái wźiętá. 17. wroconá mu oprocz náruſzenia.

1. Y Rzekł Pan ku Abrámowi. [*] Wynidź z źiemie twey / y od rodźiny twey / á z domu oycá twego / do ziemie ktorą ia pokażę tobie.

* Dźiei. 7. v. 3.

2. A ia z ćiebie wywiodę narod wielki / [A] á będęć błogoſłáwił / á imię twe zacnie wywyżſzę / [B] y będźieſz ty błogoſłáwieńſtwem.

A Spráwię żeć ſię wſzytko ſzczęśćić będźie.

B Abowiem Kryſtus zámknion był w biodrách Abrámowych. Z kąd go tu zowie błogosłáwieńſtwem.

3. Będę błogoſłáwił błogoſłáwiącym tobie / á będę pzeklinał ty ktorzy ćię przeklináią. A † w [C] tobie wſzytki narody ná ziemi będą dobrorzeczone.

† Niżey. 18. v. 18. y. 22. v. 18. y 26. v. 4. Gálá. 3. v. 8.

C O tym błogosłáwieńſtwie ná inſze mieyſcu powie.

4. Thedy Abram wyszedł ták iáko mu Pan roskazał / á Lot też z nim. A iuż Abram miał śiedmdźiesiąt y pięć lat gdy wyszedł z Chárán.

5. Wźiął też Abram z sobą Sárái żonę swą / y Lotá synowcá swego / y wszytkę swą máiętność ktorey ná byli / [D] y wszytek dobytek ktorego do stáli w Chárán / y wyszedszy do źiemie Chánáán / potym thám przyszli.

6. Tedy Abram [E] przeszedł przez źiemię onę áż do Sychem / á áż w rowniny More: Gdźie ná ten czás w oney źiemi byli [F] Chánáneyczycy.

7. Vkazał się tedy Pan Abrámowi mowiąc / Thę źiemię dam potomstwu twemu: Tedy Abram zbudował tám [G] ołtarz Pánu ktory się był vkazał iemu.

8. Wyszedł potym z támtąd [H] ná gorę ktora byłá ná wschod słońcá miástu Bethel / y postáwił tám namiot swoy / gdźie mu przyszło Bethel od záchodu / á Háy od wschodu słońcá. Támże zbudował ołtarz Pánu / y wzywał imieniá Páńskiego.

9. [I] Potym z támtąd przeniosł się Abram ná południe.

10. [K] Támże się záczął głod w źiemi oney: Skąd Abram vszedł do Egiptu / áby tám przemieszkał do czásu / Abowiem był wielki głod w źiemi.

11. A gdy iuż przichodźił do Egiptu / rzekł Sárái żenie swey / Widzę ćię być niewiástę piękną ná weyrzeniu.

12. A przetoż gdy ćię Egipcyánie obaczą / będą mowić / Tá niewiástá iest żoną iego / A thák mię zábiyą / á ćiebie żywo zostáwią.

13. ♀ Powiedayże proszę ćię iżeś iest śiostrą moią / [L] áby mi się dla ćiebie dobrze wodźiło / á iżbych z thwey przyczyny mogł záchowáć żywoth swoy.

14. Trefiło się potym gdy Abram wszedł do Egiptu / vyzreli Egipciánie niewiástę onę / iż byłá bárzo piękna.

15. Theż y Kśiążętá Fáráonowe widźieli ią / y chwalili ią przed nim / Ták że byłá wźiętá do domu Fáráonowego.

16. Kthory dla niey dobrze czynił Abrámowi / y miał owce / woły / osły / sługi / służebnice / oślice y wielbłády.

17. Ale Pan [M] trapił Fáráoná plágámi wielkiemi / y dom iego / dla Sárái żony Abrámowey.

18. Tedy Fáráo wezwał k sobie Abrámá / y rzekł do niego / Y przeczżeś śmi to vczynił? Czemuś mi tego nie oznaymił / iż to byłá żoná twoiá?

19. Przeczżeś powiedał / iż iest śiostrá twoiá? A thák ią wźiąłem ią był sobie zá żonę: Ale teraz oto żoná twoiá / weźmi ią / á idź precz.

20. Y poruczył go Fáráo ludowi swemu / á wyprowádźili go precz / z żoną iego / y ze wszytkiem co było iego.

D W żydowskiem stoi / wszytki dusze to iest / thák sługi iák y bydłá.

E Długo się błąkał / pierwey niż mieszkánia dostał. A temći sposobem Pan Bog doświádsza Wiáry przebránych swych.

F Narod okrutny á niewierny. Od tákowych się krzywdámi doświádszał Bog Abrámá.

Niżey. 13. v. 15. y 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Moiż. 34. v. 4.

G Acz był mogł milczącym sercem Bogá chwalić / ále ná tym iescze dosyć nie było / ábowiem zwierzchowne wyznánie nabożeństwá / wewnętrznego ma násládowáć.

H To iest dla krzywd ktore miał od Chánáneyczyków.

I Z kąd się okázuie iáko się po nie pewnych mieścach potłukał Abram.

K Abram oćiec wierzących z iedne go nieszczęśćia w drugie wpadł. A tákić záwżdy iest stan wiernych.

♀ Niżey. 20. v. 12.

L Rádá przez ktorą Abram chćiał záchowáć swe zdrowie / dawszy żonę w niebespieczeństwo / nie iest bes grzechu. Oczym pátrz niżey. 20. Ká.

M Pan dopomagá przychodniowi przećiw bárzo możnemu Krolowi.

Kapitu. 13.

1. Abram wychodząc z Egiptu z Sárái y z Lothem. 3. wroćił się do Chánáán. 4. Tám wzywa Bogá. 7. Jeden od drugiego się rozłączyli. 2. y 5. dla swych máiętności. 13. Złość Sodomczykow. 14. Obietnicá ponowiona Abrámowi. 18. kthory mieszkał w Hebron.

1. A Ták Abram wyszedł z Egiptu ku południowi / y żoná iego / y wszytko cożkolwiek było iego / á Lot też z nim.

2. Y był Abram bárzo bogáty / ták w bydłách / iáko też w śrebrze y we złoćie.

3. A wroćił się swą drogą [A] od południá áż do Bethel / á áż do onego mieysca gdźie przed tym postáwił był namiot swoy miedzy Bethel y Hai.

4. A ná mieyscu ołtarzá* ktory tám był przedtym vczynił / wzywał imieniá Páńskiego.

5. Aley Lot ktory chodźił w towárzysthwie z Abrámem / miał też owiec dosyć / wołow / y namiotow.

6. Ták iż ich oná źiemicá w sobie záchowáć nie mogłá / áby byli społu mieszkáli / † ábowiem máiętnośći ich były wielkie / owa społu z sobą mieszkáć nie mogli.

7. A tákże wszczął się poswarek miedzy pásterzmi trzod Abrámowych y miedzy Pásterzmi thrzod Lotowych. A ná then czás w oney źiemi mieszkáli Chánáneyczycy y Ferezeyczycy.

8. Rzekł tedy Abram Lotowi / Proszę niechay ty poswarki nie będą miedzy mną y miedzy tobą / tákże miedzy pásterzmi moiemi y twoiemi / á

A Mieysce to było ku południu / w oney kráinie do ktorey szedł.

* Wyższey. 12. v. 7.

† Niżey 36. v. 7.

bowiemechmy my ſą [B] bráciá.

B To ieſt krewni.

9. [C] Izali tobie nie ieſt wſzedy źiemiá wolna? A thák proſzę ćię ábyś odſzedł o demnie / ieſliż ſię ty vdaſz ná lewą ſtronę / ia poydę ná práwą / á ieſliż ſobie vpodobaſz práwą / ia poydę ná lewą.

C Z ſwego práwá z ſtepuie / áby miał pokoy z Lotem.

10 Tedy Lot podniowſzy oczy ſwe / obaczył wſzytki rowniny nád Iordanem / kthore były przed tym niż Pan rozborzył Sodomę y Gomorrę / ták wilgotne / iáko ſad Páńſki / á iáko źiemiá Egiptſka / ktora idą ku Segor.

11. Y obrał ſobie Lot wſzytkie one rownia nád Iordanem / á ſzedł precz od wſchodu słońcá / támże ſię rozłączyli ieden od drugiego.

12. Abram mieſzkał w źiemi Chánáán / á Lot mieſzkał w mieśćiech ktore były w rowninach / támże poſtháwił namiot ſwoy práwie ku Sodomie.

13. Ale ludźie w Sodomie byli źli / y bárzo grzeſzni przećiwko Pánu.

14 Rzekł tedy Pan do Abrámá (gdy ſię był Lot iuż odłączył od niego) Podnieś oczy ſwe / á poyźry z mieyſcá tego gdźieś teraz ieſt / ku Pułnocy / ku Południu / tákże ná Wſchod / y ná Zachod słońcá.

15. * Abowiem źiemię tę wſzytkę ktorą widźiſz dam tobie [D] y potomſtwu twemu [E] ná wieki.

* Wyżſzey. 12. v. 7. Niżey. 15. v. 18. y 26. v. 4. 5. Moiż. 34. v. 4.

16 A potomſtwo twe ták rozmnożę iáko proch źiemſki / bo ieſliż kto może zliczyć proch ná źiemi / tedyć theż będźie mogł zliczyć y naſienie twoie.

D Dwoie potomſtwo Abrámowe w piśmiech ſię przipomina / iedno wedle ćiáłá ktore ieſt prochowi źiemie przyrownáne / drugie duchowne ktore ieſt gwiazdam niebieſkiem przypodobione.

E Ná długi czás.

17 A ták powſtań / á przechadzay ſię po tey źiemi / ták ná dłużą iáko y ná ſzerzą / ábowiem ia dam tobie.

18 Tedy Abram ruſzył ſię z námiotem ſwym / á przenióſł ſię y mieſzkał w rowninie Mámre / ktora ieſt w Hebron / y zbudował tám ołtarz Pánu.

Kapitu. 14.

11. Sodomá y Gomorrá wźięte ſą. 5. przez Chodorláhomor y iego hołdowniki. 12. W poymánie Lot záwiedzion. 15. Potym był przywrocon przez Abráhámá ze wſzytkiem plonem. 18. Melchiſedek záſzedwſzy mu w drogę błogosłáwi mu. 20. Abram ofiáruie mu dźieśięćinę z łupow. 22. ktore wſzytki wroćił Krolowi Sodomſkiemu.

1. Wrzidáło ſię potym czáſu onego iż Amráfel Krol [A] Sennáár / Arioch krol Elázár / Chodorláhomor Krol Elám / y Tádál Krol [B] Pogáńſki.

A Bábilonu. A tu názywa Krole / ktorzy nád iákiem powiathem byli przełożeni.

B Iiże wſzad wielkie woyſká wiodł dla tego rzeczon Krolem pogáńſkiem.

2. Walczyli przećiw Berá Krolowi Sodomſkiew / y przećiw Berſá krolowi Gomorſkiemu / y przećiw Senááb krolowi Adámy / Tákże przećiw Semeber krolowi Seboim / y przećiw krolowi Bále / ktore potym zwano Segor.

3. Wſzytcy ći śćiągneli ſię ná rowninę Sydim tám gdźie teraz ieſt [C] morze słone.

C To ieſt martwe w kthore Iordan wpada.

4. Bo ći przed tym ſłużyli przez dwánaśćie lat Chodorláhomerowi / ále ná trzećinaſty rok odſtąpili od niego.

5. A ták roku czternaſtego Chodorláhomor wyćiągnął z krolmi ktorzy z nim byli / y porázili Ráfáymity w Aſtárotkárnáim / y Zuzymiány w Ham / y Emimiány w rowninách Káryátaim.

6. Tákże y Horeyczyki ná gorze ich Seir / áż ku rowninam Fárán / ktore ſą przy puſtyniách.

7. Potym ſię wroćili / y przyćiągneli do En Miſpáth / ktora náżywáią Kádes / y poborzyli wſzyſtkie kráinę Amálekitow / y też Amorreyczykow ktorzy mieſzkáli w Háſázon támár.

8. Tedy wyćiągneli Krol Sodomſki / y krol Gomorſki / krol Adámy / y krol Seboim / y krol Bále ktore zowią Segor / y zſzykowáli ſię ku bithwie przećiwko im ná rowninie Sidim.

9. Przećiwko Chodorláomerowi krolowi Elám / y przećiw Tádál krolowi Pogáńſkiemu / y przećiw Amráfel Krolowi Sennáár / thákże przećiw Ariochowi krolowi Elázár / owa ći czterzey krolowie byli przećiwko piąćiom.

10 W oney tedy [D] rowninie Sidim było wiele ſtudniczyſk iłowátych / Thedy krolowie Sodomſcy y Gomorſcy podáli tył y tám ſą porázeni A oni ktorzy pozoſtáli zućiekáli ná gory.

D W tych rowninách były ſtudnie máiąc całe zgliny. Ale gdy miáſta ſą podwrocone / obrocity ſię w ieziery / ſko / kthore Aſfaltytes / álbo słone abo też martwem morzem náziwáią / Gdźie tám ieſzcze zoſtáły znáki pomſty á ſrogośći Boſkiey.

11. Zábráli tedy wſzytki ſtátki Sodomſkie y Gomorſkie / y wſzyſtki ſpiże ich / tákże potym ſtámtąd odćiągneli.

12. Poymáli też y Lotá ſynowcá Abrámo-

bramowego zewſzyſtkiem ſtatkiem iego/ y odćiagneli precz/ Abowiem on mieſzkał w Sodomie.

13. A tak niektory co był z bithwy vſzedł/ przyſzedſzy oznaymił Abramowi Ebreyczykowi kthory mieſzkał na rowninie Mamre Amoreyczykowey brata Eſkol/ y brata Aner/ ktorzy byli z Abramem weſzli w przymierze.

14 Co gdy vſłyſzał Abram/ iż [E] brat ie° był poyman/ ſprawił vſiec zbroyny ze trzech ſet y z ośmi naśćie ſłużebnikow ſwych/ ktorzy ſie zrodźili w domu iego/ y gonił ie aż do Dan.

15. A w nocy rozſadźiwſzy ſie na vſce przećiwko nim/ on ſam y ſludźi iego/ poraźił ie/ y gonił ie aż do Hoba/ ktore leży po lewey ſtronie Damaſzku.

16 Y wroćił na zad wſzytki plony/ y Lota brata ſwe°/ y ze wſzytka maietnośćia iego/ także niewiaſty y lud.

17 Tedy Krol Sodomy zaſzedł mu na droge potym/ gdy ſie wracał poraźiwſzy Chodorlahomora/ y krole ktorzy z nim byli/ na dolinie Sawe/ ktora zowa dolina Krolewſka.

18 * Tedy też y [F] Melchiſedek Krol Salem przynioſł chleb y wino: A iż był kapłanem Boga nawiżſzego.

19 Błogoſławił iemu mowiac. Niechay bedźie błogoſławionym Abram od nawyſzego Boga pana nieba y źiemie.

20 A niech bedźie pochwalon nawyſzy Bog/ ktory podał nieprzyiaćioły twe w rece twoie. Tedy mu Abram dał dźieśiećine ze wſzech onych rzeczy.

21. Zatym rzekł krol Sodomſki do Abrama/ Wroć mi ludźi/ a maietnośći ine pobierz ſobie.

22 Tedy rzekł Abram Krolowi Sodomſkiemu/ [G] Podnioſłem reke ſwa ku Panu Bogu nawyſzemu panu nieba y źiemie.

23 Iż ia z tych wſzytkich rzeczy ktore ſa twoie/ od namnieyſzey nitki aż do rzemyczka v bota/ nic od ćiebie wziać niechce/ Abyś nie rzekł/ Iam zbogaćił Abrama.

24 Iedno tylko to co ziedli towarzyſze/ y co ſie doſtało bitunku tym meżom ktorzy chodźili ze mna/ to ieſt/ Aner/ Eſkol/ y Mamre/ ći niech wezma dźiał ſwoy.

[E] Abowiem oćiec Abramow był Lotow dźiad y Sary. A dla tego piſmo zowie go bratem a one ſioſtra Abramowi.

* Zyd. 7. v. 1.
[F] Piſmo nam okazuie Melchiſedeka/ iakoby miał z obtokow przyść/ opuśćiwſzy tho z kad poſzedł/ y iaki był iego koniec. Y opiſuie go/ że był Krolem Salem (ktore miaſto w onych rowninach było) y Kapłanem Boga nawyżſzego. Krolem w tim go być pokazuie/ iż Abrama z iego towarzyſzmi ſpracowanemi y głodne mi/ czeſtował y potym daſie. A w Kapłańſki vrzad ie° ie/ gdy im błogoſławi y dźieśięćinę bierze. Kedy oto ieſt w niem figura Kryſtuſa pa na. Iako Paweł Kap. do Zydow piſze.

[G] Reki podnieść ieſt przyſiac.

Kapitu. 15.

1. Abram wźiał od Boga obietnice łaſki y potomſtwa. 6. Vſprawiedliwion przez wiare. 7. Obiecana mu źiemia Chanaan. 9. y potwierdzona znakiem. 13. Niewolſtwo y wybawienie z Egiptu opowiedźiane ieſt.

1. Potym gdy ſie toſtało/ rzekł Pan do Abrama [A] w widzeniu mowiac. Nieboy ſie Abramie/ iaćiem ieſt tarcza twoia/ y barzo obfita nagroda twoia.

2. Tedy rzekł Abram/ O panie Panie/ y coż wżdy mnie daſz? gdyż ia zeyde thak przez potomka/ a ten co rzadźi w domu moim ieſt [B] Damaſzczanin Eliezer.

3. Y rzekł powtore Abram/ Otoś mi nie dał płodu/ a tak ſługa domu mego zoſtanie dźiedźicem po mnie.

4. Potym rzekł ku niemu Pan temi ſłowy/ Ten nie bedźie dźiedźiczył po tobie/ Ale ten ktory z ćiebie wynidźie bedźie dźiedźicem po tobie.

5. Zatymże go wywiodł na dwor/ y rzekł do niego * Pożry teraz k niebu/ a zlicz gwiazdy ieſli możeſz: [C] Takći powiedam bedźie potomſtwo twoie.

6. † [D] Vwierzył tedy Panu/ y przyczytano mu to ku ſprawiedliwośći.

7. Nad to ieſzcze rzekł k niemu. Ia ćiem Pan ktorym ćiebie wywiodł z Vr Kaldeyſkiego/ abych tobie źiemie te w oſiadłość podał:

8. Y rzekł. O panie Panie/ [E] poczem że to poznać mam iż ia poſiede.

9. Tedy mu odpowiedźiał/ Weźmi mi iałowice trzećioletnia/ y koże trzećioletnia/ ſkopu też trzećioletniego/ ſynogarlice trzećioletnia/ y gołabiatko.

10 Wźiał thedy wſzytko to [F] y rozśćiał na poły/ a iedne cześć położył przećiw drugiey/ Samych thylko [G] ptakow nie rośćinał.

11. Tedy ſie zlećiało [H] ſtado ptakow do ſćierwow/ a Abram odganiał ie.

12. Gdy tedy ſłońce zachodźiło/ oćiażył ſen Abrama/ a ſtrach ćiemnośći wielkiey przypadł nań.

13. Tedy rzekł do Abrama/ Wiedz za pewne [‡] iż potomſtwo twe bedźie mieſzkać w źiemi obcey/ a bedźie ſłużyć mieſzka-

[A] Gdy ſie w vmyſle ſwym fraſował.

[B] Niektory Syryiczyk Damaſzczanin bedźie moy dźiedźic a nie żaden z moich.

* Rzym. 4. v. 18.

[C] To potomſtwo znamionuie ſyny obietnice przez łaſke y wiare.

[D] Abowiem Abram ſpuſzczaiac ſie na dobrothliwość Boża/ a iemu ſie poddawaiac/ y ſzczerey iego dobroći vfaiac nie ſobie nie zaſługom ſwoim/ był vſprawiedliwion/ A tenći eſt obyczay vſprawiedliwienia przez wiare.

† Wyżſzey 12. v. 4. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6. Iakub. 2. v. 23.

[E] Swieći niektorzy oſobliwy zwyczay mieli proſić o znamiona. Iako to tu czyni na tim mieyſcu Abram/ iako też czynił Gedeon/ Ezechiaſz/ a to dla nieiakiego wnetrznego a ſerdecznego ruſzenia. A wſzakoż my tego za przykład ſobie brać niemamy byſmy thak czynić mieli.

[F] Ten znak okazuie iż pothomkowie iego w thakie trapienie przyść mieli/ iż prawie po członku mieli być rozbierani/ a wſzakoſz iednak mieli być wybawieni.

// Iere. 34. v. 18.

[G] Ći ptacy znamionuia wybawienie.

[H] Ći ptacy znamionowali Faraona y Egipcyany/ kthorzy mieli być roſproſzeni.

[‡] Dźiei. 7. v. 6.

żyć mieszkáiacem w niey/ y będźie od nich vtrápione przez czterysta lat.

14 A wszákoż ia narod on sadźić będę/ ktoremu będą służyć/ á oni potym wynidą stámtąd z máiętnośćią wielką.

15. A ty w pokoiu zeydźiesz zá oycy twoimi/ y będźiesz pogrzebion przetrwawszy dobry wiek stárośći.

* 2. Moiż. 12. v. 40.
l Po wykonániu czterech seth lat.

16 * Potym[l] wieku czwartego tu się wrocą/ Abowiem złość Amorreyczykow iescze się do końcá nie spełniłá.

K Swiátłość po ćiemnośćiach znáczy wybáwienie.

17. Tedy po zachodźie słońcá[K] nádeszłá ćiemność/ á piec kurzący się dymem/ y pochodnia gorąiąca przeszłá miedzy onymi rzeczy rośćięte.

† Wyżsey 12. v. 7. y 13. v. 15.
Niżey. 26. v. 4.
5. Moiż. 34. v. 4.
3. Krol. 4. v. 21.
2. Kroni. 9. v. 26.

18 Támże dniá onego vczynił Pan z Abrámem przymierze mowiąc. Dam thobie y potomstwu twemu źiemię tę/ † od rzeki Egiptskiey/ áż do wielkiey rzeki Eufrátes.

19 Ceneyczyki/ y Cenizeyczyki/ y Kádmoneyczyki.

20 Heteyczyki/ y Ferezeyczyki/ y Ráfaymiti.

21. Amorreyczyki/ y Chánáneyczyki/ y Giergezeyczyki/ y Jebuzeyczyki.

Kapitu. 16.

1. Sárái niepłodna dawa Agár Abrámowi. 4. ktora ják skoro poczęłá wzgárdźiłá pánią swą. 6. A gdy ią páni trapiłá vćiekłá. 7. Anioł ią ćieszy/ nápomina/ á opowiádá rozmnożenie potomstwá iey. 11. Jmię y obyczáie syná iey.

1. SArái tedy żoná Abrámowá nie rodźiłá mu żadnych dźiatek/ á máiąc sługę Egipcyánkę imieniem Agar.

2. Rzekłá do Abrámá/ Terázoto znam że mi Pan nie dał ábym rodźić mogłá: A ták proszę wnidź do mey służebnice/ owa snadź z niey będę miáłá dźiatki/ A vsłuchał Abram głosu Sárái.

A Sárái to czyni przywiedźiona vprzeymą żądośćią błogosłáwieństwá przez Abrámowe potomstwo/ Bo mogłáby byłá sobie zá Syná iákie dźiećię ine przyspo sobić.

3. A Tedy Sárái wźiąwszy Agár służebnicę swą Egipcyánkę/ dáłá ią Abrámowi mężowi swemu zá żonę/ po dźiesiąći lat iákosz pocżął mieszkáć w źiemi Chánáán.

4. A gdy wszedł do Agár/ tedy oná poczęłá: Co gdy obaczyłá/ wzgárdźiłá sámá v siebie pánią swą.

5. Tedy rzekłá Sárái do Abrámá/ Mam krzywdę od ćiebie/ iam tobie dáłá służebnicę swą w thowárzystwo: Ale oná widząc się być brzemienną/ wzgárdźiłá mię sámá v siebie. Niechże to pan rozsądźi miedzy mną á miedzy tobą.

6 Odpowiedźiał ná to Abram Sárái/ Oto masz w ręku swych służebnicę swoię/ á ták z nią czyń coć się zda. Gdy ią thedy Sárái trapiłá/ vćiekłá od niey.

7. Ale Anioł Páński ználazł ią ná puszczy nád zrzodłem wody/ ktore iest przy drodze[B] Sur.

B Sur iest puszcza przyległa Egiptowi/ gdźie byłá szłá Agár.

8. Y rzekł do niey. O Agár służebnico Sárái/ z kądże á dokąd wżdy idźiesz? A oná odpowiedźiáłá/ Vćiekłám od Sárái pániey swey.

9. Rzekł iey tedy Anioł Páński/ Wroć się do pániey swey/ á vpokorz się pod rękę iey.

10 Potym rzekł powtore do niey Anioł Páński/ Rozmnożę ia potomstwo twoie ták bárzo/ iż mu żadnei liczby nie będźie przed wielkośćią.

11. A potym iey Anioł Páński rzekł/ Oto poczęłáś y porodźisz syná/ ktoremu imię wzowiesz Jzmáel/ Abowiem vsłyszał Pan vćiśnienie twoie.

12. Then będźie człowiekiem srogiem/ ktory się będźie wszytkim przykrzył/ á wszyscy też iemu przykrzyć się będą/ A będźie mieszkał przed wszytką bráćią swą.

13. Wezwáłá tedy imię Páná ktory z nią mowił/ Tyś iest Bog widzący mnie: Abowiem oná rzekłá/[C] Jzalim tu nie widźiáłá w tył widzącego mnie?

C Jákoby rzekłá/ Y terázem opátrznośći iego nieobaczyłá.

14 A dla tegoż názwáłá onę studnią/ Studnia żywiącego/ ktory mię widźiał/ *[F] á táć iest miedzy Kádes y Bárád.

* Niżey. 24. v. 62.

15. † Tedy Agár vrodźiłá syná Abrámowi/ ktorego Abram názwał imieniem Jzmáel.

† Gálát. 4. v. 23.

16 Ná ten czás było Abrámowi ośmdźiesiąt y sześć lat/ gdy mu Agár vrodźiłá syná Jzmáelá.

Kapitu. 17.

12. Bog potwierdza przymierza swego y obietnic swych Abrámowi przez obrzezánie. 5. Z Abrámá wezwan iest Abráhám. 8. Ziemiá Chánáán iest iemu obiecána piąty kroć. 15. Sárái przezwaná iest Sara. 19. Obiecan iest Jzaák. 23. Sprawuie obrzezánie.

1. Gdy iuż tedy Abrahámowi było dziewiećdziesiąt lat y dziewieć/ vkazał sie iemu Pan mowiąc do niego. Jam iest Bog wszechmogący/ żyw wedle woley mey/ á [A] bądź mi doskonáłym.

2. A ia [B] záłoże przymierze swe miedzy mną y miedzy tobą/ á nádder ćie rozmnoże.

3. Tedy [C] vpadł Abram ná oblicze swe á Bog ták do niego mowił.

4. * Oto ia czynie przymierze z tobą á bedzieszoycem wiela narodow.

5. Już imie twoie nie bedzie wiecey Abram/ ále bedzież názywan Abráhám/ ábowiemem ćie postánowił oycem wiela narodow.

6. A rozmnoże ćie bárzo wielce/ á narody y Krolowie z ćiebie wynidą.

7. A zmocnie [D] przymierze swe miedzy mną y miedzy tobą/ y miedzy [E] potomstwem twym po tobie w narodziech ich/ vmową wieczną/ ábych był Bogiem twoim/ y potomstwá twego po tobie.

8. Y dam tobie y potomkom twym po tobie ziemie w ktoreieś teraz iest gośćiem/ tho iest/ wszystke ziemie Chánáán w ośiádłość wieczną/ y bede Bogiem ich.

9. Nád to rzekł Bog Abráhámowi. † Bedziesz chował przymierze moie ty y potomstwo twoie po tobie w narodziech swych.

10. A toć iest [F] przymierze moie/ ktore miedzy mną y miedzy wámi/ y miedzy potomstwem twym po tobie chowáć bedziećie. Wszelki meżczyzná bedzie obrzezowan miedzy wámi.

11. Y obrzezowáć bedziećie ćiáło [G] nieobrzeski wászey/ á toć bedzie ná znak przymierza mego miedzy mną y miedzy wámi.

12. ♀ Wszelki meżczyzná ośmego dniá po swem národzeniu bedzie obrzezowan miedzy wámi w narodziech wászych/ ták domá národzony sługá/ iáko y kupiony zá pieniądze od iákiegoż kolwiek cudzoziemcá/ ktory nie iest z narodu twego.

13. A ták koniecznie sługá domá národzony/ y kupny zá pieniądze/ bedzie obrzezan [H]/ á bedzie przymierze moie ná ćiele wászym/ zá wieczną vmowe.

14. Ale meżczyzná nieobrzezány/ ktorego ćiáła nieobrzezká oderznioná by nie byłá/ ten bedzie wygłádzon z ludu swoiego/ ábowiem zgwałćił przymierze moie.

15. Potym rzekł Bog Abráhámowi Nie bedziesz iuż dáley zwał twey żony tem imieniem Sárái/ ále imie iey bedzie Sará.

16. Y bede iey błogosłáwił/ á damći z niey syná/ Bede iey błogosłáwił/ á z niey sie rozrodzą narodowie/ á krolowie ludzi wielkich/ z niey poydą.

17. Tedy Abráhám padł ná oblicze swoie/ [1] y vśmiechnał sie mowiąc sam w sobie: Izali człowiekowi we stu lat ma sie národźić potomek? Izali też Sára porodzi w dziewieći dziesiąt lat?

18. Y rzekł Abráhám ku Bogu O dosyć żeby/ gdyby tylko żył Izmáel podług woley twoiey.

19. Tedy Bog rzekł/ Záiste Sará porodzi tobie syná/ y wzowiesz imie iego Izáák/ y vmocnie przymierze moie z nim vmową wieczną/ y z potomstwem iego po nim.

20. A co sie tknie Izmáelá/ wysłuchałem ćie: A oto bede błogosłáwił iemu/ y rozrodze go/ y rozmnoże go bárzo wielce: Dwoienaśćie Kśiążąt z niego sie národzą/ á rozszerze z niego wielki narod.

21. Ale przymierze swe postánowie z Izáákiem/ ktorego tobie porodzi Sára roku przyszłe° prawie o tym czáśie.

22. Tho rzekszy Bog/ koniec rzeczy vczynił/ á odszedł od Abráhámá.

23. Tedy Abráhám wziawszy Izmáelá syná swego/ y wszytki w domu iego národzone sługi/ y kupne zá pieniądze/ káżdego meżczyzne z domowych swoich/ oberznał ćiáło nieobrzeski ich/ onegoż tho dniá iáko mu Bog rozkazał.

24. Ná ten czás było Abráhámowi dziewiećdziesiąt lat y dziewiec/ gdy obrzezał ćiáło nieobrzeski swoiey.

25. A Izmáelowi synowi iego było iuż thrzynaśćie lat gdy obrzezano ćiáło nie obrzeski iego.

26. Onegoż dniá obrzezan iest Abráhám/ y Izmáel syn iego.

27. Y wszytcy meżczyzny w domu ie° ták domá národzeni słudzy/ iáko y

[A] Nie zmyślone sądźeni obłudnego niechay w thobie nie bedźie.

[B] To mowi áby potwierdźił przymierze przed tym z Abrámem vczynione.

[C] Stáry zwyczay klániánia.

* Ekkl.44.v.20. Rzym.4.v.11.

[D] To powtorzenie śiąga sie ku vtwierdzeniu Abráhámá.

[E] Synowie społuoycy w tymże są przymierzu.

† Dziei.7.v.8.

[F] Znák przymierza/ Rzecz známionuiącą zá známie tu powiedźiał.

[G] Nie obrzeski/ to iest skorki ktora okrywa członek meżczyński.

// Rzym.4.v.11.

♀ 3.Moiż.12.v.3. Łukasz.2.v.21.

[H] Znák przymierza/ ábowiem tym znákiem dwie słu nam rzeczy oznámuią/ to iest/ iż wszytko iest ská[ż]one co sie kolwiek z człowieká rodźi/ á iż też zbáwienie pochodźi z potomstwá Abráhámowego.

[1] Ten śmiech nie przyszedł z niedowiárstwá ále z wesela.

* Nizey.18.v.10.y 21.v.2.

Abráhám.
Sará.

kupni zá pieniadze od cudzoziem/cow/ wszytcy z nim obrzezáni sa.

KApitu. 18.

1. Abráhám przyimuie Anioly do domu swego. 4. Vmywa nogi gosci swo ich. 6. Pilnosć iego / iákoby ie mogl dobrze vcze stowáć. 10. y 14. Izáák mu iest obiecan. 18. y Krystus. 19. Swiádectwo wiernośći Abráhámowey przećiw Bogu. 20. ktory ie mu opowieda podwrocenie Sodomy. 23. Prosbá Abráhámowá zá Sodomczyki.

1. N[*] Otym sie mu pan vkazal ná rowninie Mámre / gdy śiedźial we drzwiách namiothu swego w goracośći dniá.

2. Tedy pogladáiac vyzral[A] áono trzei mezowie stali przećiw niemu/ ktore gdy widźial[B] wybiezal k nym ze drzwi namiotu swego/ [C] y vklonil sie im áż do ziemie.

3. Potym rzekl/ [D] Pánie prosze ćie ie slizes ná mie lástaw / nie miyayże mie teraz slugi swego.

4. A prosze zebyśćie wźiawszy troche wody[E] vmyli nogi swoie / ápod párwszy sie tu sobie pod drzewem odpoczyneli.

5. A ia wam przyniose troche chleba/ iż sie wżdy posilićie/ á potym poydźiećie w droge/ Abowiem dla tego śćie stapili do mnie slugi swego. Tedy oni rzekli/ [F] Vczyńże ták iákos powiedźial.

6. Biezal tedy stokiem Abráhám do namiotu ku Sarze/ y rzekl/ Idź rychley/ á wźiawszy trzy miárki maki pythlowáney/ rozczyń ia/ á nápiecz podplomykow.

7. A sam Abráhám bieżawszy do trzody wźial ćielatko mlode / y dobrze tluste/ á dal ie sludze / ktory ie corychley gotowal.

8. Potym przyniozszy másla/ y mleká/ y ćielatko ktore byl nágotowal/ postáwil ie przed nimi / á sam stal przy nich pod drzewem kiedy iedli.

9. Rzekli tedy k niemu. Gdźiez wżdy iest Sará żoná twoiá? A on odpowiedźiál/ Oto iest w namiećie.

10. Tedy rzekl/ † Wroce sie pewnie do ćiebie[G] roku przyszlego/ á Sará żoná twoiá bedźie mieć syná. A Sará sluchálá stoiac v drzwy namiotu swego/ ktore byly zá nim.

11. Ale Abráhám/ y Sará byli stárzy / y zeszli w lećiech / ták iż iey iuż przestálá byla niemoc ktora zwykly 12. kly niewiásty miewáć.

Tedy sie Sará sámá w sobie vśmiechnelá mowiac/ Teraz gdym sie iuż zstárzálá[*] Pan też moy iest stáry / y dopierkoszbym roskoszy vżywáć miálá?

13. Zátym rzekl Pan Abráhámowi/ Przez ktoraż wżdy przyczyne śmieie sie Sará/ mowiac: Izali to pewna żebych miálá rodźić/ gdym sie iuż oto stárzálá?

14. Izali iest co trudnego Pánu? O to sie wroce o tym czáśie do ćiebie roku przyszlego / á Sará bedźie miálá syná.

15. Tedy sie záprzálá Sará mowiac/ O nie śmiálácie m sie / bo sie iśćie bala: Tedy on rzekl / Nie iest ták/ boś sie ty śmiala.

16. Pothym mezowie oni wstáli z támtad/ y obrocili sie ku Sodomie/ á Abráhám szedl z nimi wyprowadzáiac ie.

17. Rzekl tedy Pan / Izali ia thego przed Abráhámem táić bede co mam vczynić.

18. Gdyż z niego ma wynidź narod wielki y możny /* á iż w nim beda v blogoslawione wszystki narody ná ziemi.

19. [H] Abowiem pewienem iest tego/ iż on ták roskaże synom swym y domowi swemu/ Ze gdyby on vmárl/ áby pilnie strzegli drog Pańskich / czyniac sad y spráwiedliwość / áby też Pan Abráhámowi wypelnil to co iemu záslubić raczyl.

20. Powiedźial tedy Pan / Oto iż krzyk Sodomy y Gomorry ták wielce sie rozmnożyl/ á grzech ich thák iest bárzo ćiezki.

21. [I] Zstapie teraz/ á obacze ieśliż sie oni ták do końcá spráwuia podlug krzyku tego ktory mie dochodźi/ A ieśliż nie / ábych sie wżdy dowiedźial.

22. [K] Y odeszliż támtad oni mezowie á szli ku Sodomie/ ále Abráhám ieszcze stal[L] przed pánem.

23. Thedy przystapiwszy sie Abráhám rzekl/ izali też stráćisz spráwiedliwego z niepobożnym?

24. Ieśliż beda piećdźiesiat spráwiedliwych w mieśćie / izali ie też potráćisz/ á zaż nieodpuśćisz mieyscu onemu dla piaćidźiesiat spráwiedliwych /ktorzy sa w nim?

25. Nie sluszáloby to tobie ábyś táko

warzecz

* Zyd. 13. v. 2.

A Trzey Aniolowie w ciele czlowieczem.

B Ludzkość Abráhámowá.

C Z ták vczćiwośći tych ludźi co byli ná wschod slońcá.

D Gdy wierzyl iż byli ludźie/ tedi do onego ktory sie iemu zdal byc zacnieyszy ták mowi.

E Pospolite bylo w onych kráinách vmywánie nog/ ták dla omyćia plugástwá iáko też ku vlżeniu strudzenia/ á dla ochlodzenia w goracośći.

F Bog dal Aniolom ciálá ludzkie do czasu / ku spráwowániu vrzedu ich / w ktorych prawdźiwie á nie iáko obludy chodźili y iedli.

† Wyższey. 17. v. 29. Niżey. 21. v. 2. Rzym. 9. v. 9.

G Drudzy to wykládáia ták / Tegoż czásu/ drugiego roku /á wy ieszcze żywi bedźiećie/ Albo ták: Othym czáśie poki ieszcze Sará żywá bedźie (álbo zá iey zdrowia) Albo ták wroce sie tedy gdy Sará (donosiwszy slusznego czásu) żywe dźieciatko porodźi.

* Piotr. 3. v. 6.

* Wyższey. 12. v. 3. Niżey. 22. v. 18.

H Tu mamy nápominánie / iż dźiatki swe mamy vczyć woley y poznánia Bożego / áby sie ták w nich iáko y w nas rozmnażálá iego chwalá.

I Ná then czás do nas Bog zstepuie gdi tu iego łáske álbo sad spráwiedliwy czuiemy.

K Acz go iuż byli pożegnali odpráwiwszy swe rozmowy/ á wszákoż nie záráżem Abráhám odchodzi / iákoby máiac co inego mowić.

L Abráhám przypátrowal sie Bogu wiárą/ chociaż zwierzchu iedno tylko ludźi widźial.

warzecz vczynić miał/ zábiyáć ſprá wiedliwego z niepobożnym/ á iżby miał być ſpráwiedliwy/ iáko y nie pobożny/ gdyż to nieſłuſza ná ćie. A zaż ten ktory ſądźi wſzyſtkę źiemię/ nie ma czynić ſpráwiedliwo ſći?

26 Tedy Pan odpowiedźiał/ [M] Jeſliż ia w Sodomie/ w ſamym mieśćie znaydę mężow piećdźieſiąt ſpráwiedliwych/ przepuſzczę themu mieyſcu wſzytkiemu dla nich.

M Z tąd mamy náukę/ iż złośnikom dla dobrych Pan odpuſzcza.

27 Abráhám tedy odpowiedźiał mowiąc/ Teraz oto śmiem beſpiecznie mowić z Pánem moim/ choćiażem proch á popioł.

28 A ieſliżby nie doſtháło do piąći dźieſiąt ſpráwiedliwych piąći/ izali dla onych piąći zepſuieſz miáſtho wſzytko? Tedy mu on odpowiedźiał/ Nie zepſuię go ieſliſz tám znaydę czterdźieśći y pięć.

29 Powtorę rzekł do niego Abráhã mowiąc/ A ieſliby tám iedno tylko czterdźieśći ich było náleźiono? Tedy on odpowiedźiał/ Nieuczynię nic y dla czterdźieſtu.

30 Nád to ieſzcze rzekł/ Proſzę ábych ćię nie przegniewał Páná mego/ gdy ieſzcze co rzeknę/ A ieſliſz ſię ich tám iedno trzydźieśći znaydą? Tedy Pan rzekł/ Nic nie vczynię ieſliſz ich tám trzydźieśći znaydę.

31. Thedy ieſzcze rzekł/ Oto ieſzcze śmiem mowić ku pánu memu/ A ieſliżby tám iedno tylko dwádźieśćiá byli ználeźieni? Tedy mu on odpowiedźiał/ Nie zátrácę ich y dla tych dwudźieſtu.

32 Przytym ieſzcze rzekł/ Proſzę niechayby ſię pan moy nie gniewał ná mię iżbych ieſzcze tylko raz rzekł/ A ieſliby ſię ich tylko dźieſięć ználazło? Tedy on rzekł/ Y dla dźieſiąći nie zátrácę ich.

33 Odſzedł tedy potym Pan gdy do kończył rozmowy z Abráhámem/ A Abráhám też wroćił ſię do mieyſcá ſwego.

Kapitu. 19.

1. Lot dawa goſpodę Anyołom w domu ſwoim. 4. Sodomczycy chcąc ſwey woley vżywáć z Anioły czynią gwałt Lotowi y domowi iego. 7. Kthorzy nie przyimuiąc obmowy iego. 11. Záráżeni ſą ſlepotą. 12. y 15. Lothá nápominaią y owſzem przymuſzáią Anyeli áby z támtąd wyſzedł. 19. Prośi áby mu dano Segor gdźieby zdrowie ſwe mogł záchowáć. 24. Sodomá do gruntu podwrocona. 26. Zoná Lotowá odmieniła ſię w ſolny słup. 30. Lot ku záchowániu zdrowia ſwego vćieka ná gorę. 31. Gdźie ſię dopuśćił grzechu nieczyſtego z corkámi ſwemi/ kthore miáły z oycem ſwym Moáb y Ammon.

1. TEdy podwieczor przyſzli oni dwá Aniołowie do Sodomy/ á Lot śiedźiał w bránie Sodomſkiey/ gdy ie tedy vyzrał/ wſtawſzy ſzedł przećiwko nim/ y vkłonił ſię im aż do źiemię.

2. Y rzekł [A] Pánowie moi proſzę was zſtąpćie do domu ſłużebniká ſwego/ á bądźćie tu ná noc/ y vmyićie nogi ſwe/ potym ráno wſtawſzy poydźiećie w drogę ſwą. Ktorzy odpowiedźieli. Nie chcemy/ ále będźiem nocleg mieć ná vlicy.

A Lot okázuie ludzkość w przyimowániu gośći w dom iáko y Abráhám.

3. [B] Ale on przynućył ie ktemu iż wſtąpili do niego/ ktore iáko ſkoro w dom weſzli/ czeſtował/ nápiekſzy przę nie chlebá przáſnego/ y iedli.

B To ieſt prośbámi przymuśił.

4. Ale pierwey niż poſzli ſpáć/ ludźie z miáſtá Sodomy obſthąpili dom/ ták młodzi iáko y ſtárzy/ y wſzytko poſpolſtwo aż práwie do iednego.

5. A záwoławſzy Lothá mowili/ Gdźie ſą ći mężowie ktorzy ná noc przyſzli do ćiebie? Wywiedź ie do nas [C] ábychmy ie poználi.

C Chcemy wiedźieć co tho zá ludźie ábo gośćie coś ie w dom przyiął.

6. Tedy Lot ſzedł do nich áż ku drzwiam/ y zámknął ie zá ſobą.

7. Y rzekł. Proſzę bráćia moi nie czyńćie nic złego.

8. [D] Oto mam dwie corce ktore ieſzcze mężá nie znáią/ [E] wywiodę ie teraz ku wam/ czyńćieſz z niemi co ſię wam podoba/ iedno thylko mężom tym gwałtu żadnego nieczyńćie/ ábowiem dla tego weſzli pod obronę dáchu mego.

D Poznał Lot iż Sodomczycy chćieli wźiąć gośćie iego ku wſzeteczeńſtwu niezwyczáynemu.

E Z tąd mamy náukę iż ſpráwy ludźi świętych ſą tákowe/ iż thez nie máſz nic ták doſkonáłego w nich/ coby oprocz wyſtępku być miáło.

9. Tedy mu oni rzekli/ Idź z thąd precz/ A potym ięli mowić/ Ten ſam przyſzedł tu gośćiem/ [F] iżaſz on ma nas ſądźić? A przetoż teraz gorzey ſię iśćie z tobą zſtánie á niż z niemi. * Vczynili tedy gwałt wielki Lotowi/ ták iż drzwi do domu wyłámowáć poczęli.

F To ieſt rządźić álbo nam roſkázowáć.

* 2. Piotr. 2. v. 7.

10 Ale mężowie oni wyćiągnąwſzy ręce ſwe/ porwáli Lotá do śiebie do domu/ y záwárli drzwi.

11. A męże ony co byli v drzwi v domu † pozárażáli ſlepotą/ od namnieiſzego aż

† Mądr. 19. v. 16.

ſze° áż do nawietſzego/ták iż práwie vſtáli niemogac drzwi ználeść.

12\. Tedy meżowie oni rzekli do Lotá. Maſzli tu ieſzcze kogo/álbo zięćiá ſwego/álbo ſyny/álbo y dziewki ſwoie/álbo też y co ſwego w mieśćie? Wyprowadź to z mieyſcá tego.

13\. Abowiem rozborzemy mieyſce to/gdyż wielki krzyk ich przyſzedł aż do Páná. Y poſłał nas pan ábyſmy ie wytráćili.

14 Tedy wyſzedſzy Lot mowił do zięciow ſwoich/ktorzy mieli ſpoymowáć dziewki iego/Wſtańcie/á wynidzćie z mieyſcá tego/Abowiem Pan z gruntu podwroći miáſto to: Ale ſie iem zdáło iákoby śmiechem z niemi mowił.

15\. Gdy ſie tedy zarzá okázowáć poczełá/Aniołowie przynukawáli Lotá mowiac/Wſtań/á weżmi żone ſwa/y dwie corce twe ktore tu ſa/ábyś nie zginał w tey pomśćie miáſtá tego.

16 A gdy ſie on oćiagał/meżowie oni wziawſzy go z żona y ze dwiemá corkámi iego zá rece/ábowiem mu Pan folgował/wywiedli go precz z miáſtá.

* Mádt.10.v.6. 17 * Támże gdy ie wywiedli/rzekł ieden/Jeſliż chceſz záchowáć zdrowie ſwe [G] nie ogladayże ſie ná zad/áni poſtaway ná tych wſzytkich rowninách/vćiekay rychley ná gore byś niezginał.

G Nie lituy opuśćić ziemie obfituiacey y roſkoſzney w ktorey ieſteś.

18 Tedy Lot odpowiedźiał. Proſze pánie moy niechay ták niebedzie.

19 Oto ia ſlugá twoy/gdyżem teraz ználaſł láſke v ciebie/á okazaleś známienićie miłoſierdźie ſwe przećiw mnie záchowywáiac zdrowie moie. Jać iśćie ná te gore wnidź nie moge/żeby mie zginienie to doydź nie miáło/ábych nie vmárł.

20 Ale tu ieſt miáſteczko nie dáleko do ktore° vćiec moge/tám ia teraz vyde/ábych ták zdrowia ſwego ráto wał/A wſzák ieſt bárzo máluczkie.

21\. Tedy rzekł do niego/Y w tym ia wyſłuchałem ćiebie/niepodwroce miáſteczká o ktore mie proſiſz.

† Mádt.10.v.6. 5. Moiż.29.v.23. Ezái.13.v.19. Jerem.50.v.40. Ezechi.16.v.49. Oſeas.11.v.8. Amos.4.v.11. Lukaſz.17.v.29. Jud.v.7.

22 † Kwáp że ſie á vćiekay tám/ábowiem ia nic vczynić nie moge áż ty tám vydźieſz. A przetoż miáſteczko ono było názwáne Segor.

23 Gdy tedy ſłońce wſchodźiło przyſzedł Lot do Segor.

24 Tedy pan ſpuśćił z niebá ná Sodome y Gomorre śiárke y ogien od Páná.

25 Y podwroćił z gruntu miáſtá ony/y wſzytki rownie ſpołu z mieſzczány/y tákże wſzytki vrodzáie ziemie.

26 ⚲ Ale żoná Lotowá obeyzráłá ſie ná zad/y obroćiłá ſie w [H] ſolny ſłup.

⚲ Lukaſz.17.v.32.

H Ten słup dla tego muśiał być ſobliwy/iż ktorzy mimo oń chodźili/przywodźili ſobie tym w pámieć pomſte Bożą.

27 * Ráno tedy Abráhám wſtał do mieyſcá kedy ſtał przed Pánem.

* Wyżſzey.18.v.1.

28 Y pożrzał ku Sodomie y Gomorze/y ku onym wſzytkiem rowniam/tedy widźiał dym wychodzacy z ziemie iákoby dym z piecá.

29 A gdy iuż Bog podwroćił miáſtá ná onych rowniách/roſpomniał ná Abráhámá/y wybáwił Lotá z one° zginienia miaſt tych co w nich mieſzkał.

30 Potym wyſzedł Lot z Segor/y mieſzkał ná gorze/y dwie corce iego z nim/ábowiem ſie bał mieſzkáć w Segor/ále mieſzkał w iáſkini/y dwie corce iego z nim.

31\. Tedy ſtárſza rzekłá do młodſzey/Oćiec náſz iuż ieſt ſtáry/á niemáſz nikogo w tey ziemi coby ſie zſzedł z námi/iáko ieſt zwyczay po wſzytkiey ziemi.

32 Podźwá/á opoywá oycá ſwe° winem/y bedźiemy z nim ſpáć/ábychmy záchowáli potomſtwo z oycá náſzego.

33 Opoiły tedy winem oycá ſwego ná one noc: A ſthárſza przyſzedſzy ſpáłá z oycem ſwym/[I] ále on nieczuł kiedy ſie vkłádłá/y kiedy wſtáłá.

I Nie ták go wino zmorzyło iáko przez iego niemierność pan bog go tym záráził iż ſie nie czuł.

34 Názáiutrz potym rzekłá ſtárſza ku młodſzey/Jaćiem przeſzłey nocy z oycem ſwym ſpáłá/vpoywáſz go winem ieſzcze y dziś ná noc/áty też idźi y ſpi z nim/ábychmy ták z oycá náſzego potomſtwo záchowáli.

35 Tedy ná one noc opoiły winem oycá ſwego: A młodſza przyſzedſzy ſpáłá z nim/ále też on nieczuł/kiedy ſie vkłádłá/y kiedy wſtáłá.

36 Támże ony [K] dwie corce Lotowe poczęły z oycá ſwego.

K Lot miedzy Sodomity żył w czyſtośći/bedac świádom ich wſzetecznych obyczaiow. A iák ſkoro wyſzedł ná gore z niebeſpieczeńſtwá tedy ſproſnie vpadł.

37 Y ſtárſza porodźiłá ſyná/á wezwáłá imie iego Moáb/z ktorego poſzli Moábitowie/ktorzy ieſzcze y do tego czáſu trwáia.

38 Tákże y młodſza porodźiłá ſyná ktorego názwáłá Benámmi/od ktorego poſzedł narod Ammonitow/ktorzy ieſzcze ſa do dźiſieyſzego czáſu.

Kápitulá

KApitu. 20.

1. Abimelech gdy wziął Sare vstrászon iest grozbámi od Bogá dla tego. 7. A ták że ią wroćił nienáruszoną Abráhámowi. 12. 14. Dawszy mu zacne á wielkie dáry. 16. Ná ktorego prosby przywroćił Pan zdrowie Abimelechowi / y płodnosć w domu zonam iego.

1. GEdy Abráhám ztámtąd wyprowádźił sie w strony ku Południu / y mieszkał miedzy Kádes y Sur / á był gośćiem w Gerár.

2. Támo źenie swey powiedał że byłá [A] Siostrá iego. A dla tego [B] Abimelech Krol Gerár roskazał ią przywieść do siebie.

> A Sárá Siostrá byłá Abráhámowi we w torym pokoleniu / Bo byłá corká Arana brátá iego / A Thare oćiec Abráhámow był iey dźiad.
> B Thák w oney krainie zwano krole / iáko w Egipćie Fáráony.

3. Ale Bog przyszedł przez sen w nocy do Abimelechá / y rzekł mu / To wiedz iż vmrzesz dla niewiásty ktorąś wziął / ábowiem ma męźá.

4. A Abimelech nic sie iey był niedotknął / y odpowiedźiał / Izali ty Pánie też y niewinne zábijesz?

5. Izaż on mnie nie powiedźiał / iż to iest Siostrá iego / á oná sie theż przyznáłá / że to iest Brát iey? A ták żem to szczyrym vmysłem / á w niewinnośći rąk swych vczynił.

6. Thedy mu Bog rzekł przez sen / Wiem ći ia tho iżeś szczyrym vmysłem vczynił / A tákżem ćie też záwćiągnął iżbyś nie zgrzeszył przećiwko mnie / y nie dopuśćiłem ći ábyś sie iey miał dotknąć.

7. A tákże iuż teraz wroć źone temu mężowi / ábowiemći iesth [C] Prorok / A on sie zá twe zdrowie [D] modlić będźie. Bo iesliż iey nie wroćisz pewnie wiedz iż vmrzesz / y z thym wszytkiem co twego iest.

> C Mąż zacny y Bogu miły.
> D Modlitwá sprá wiedliwego wiele może v Bogá.

8. Tedy Abimelech wstawszy ráno zezwał wszytkich służebnikow swoich / y opowiedźiał im to wszytko co oni vsłyszawszy bárzo sie polękáli.

9. Potym wezwał k sobie Abimelech Abráhámá / y rzekł k niemu / Cożeś wżdy z námi vczynił? W czym żem ćie ták obráźił / iżeś ná mie y ná krolestwo moie wniosł grzech thák ćieszki? vczyniłeś mi iśćie to czegoś mi czynić niemiał.

10. Powtore Abimelech rzekł Abráhámowi / Ná cożeś sie wżdy ná ten czás obźierał gdyś to vczynił?

11. Ktoremu odpowiedźiał Abráhám / Iżem rozmyślał sam w sobie / że tu ná tym mieyscu nie mász boiáźni Bożey / á iżby mie tu pewnie zábito dla żony moiey.

12. * A też to prawdá iż iest siostrá moiá / á [E] corká oycá moiego / choćiaż nie iest corka mátki mey / y iest mnie zá żone dáná.

> * Wyższey. 12. v. 13.
> E Pátrzay wierszá. 2. kápituły tey.

13. Gdy mi tedy Bog roskazał precz idź z domu oycá mego / powiedźiałem iey / † Vczynisz mi thę łáskę / iż gdźiekolwiek iedno przydźiemy / brátem mie swym nazywáć będźiesz.

> † Niżey. 21. v. 23.

14. Thedy Abimelech nábrawszy owiec / wołow / sługy służebnic / y dał ie Abráhámowi / wroćił mu też y Sare żone iego.

15. Y rzekł przytym Abimelech / Oto źiemicá moiá iest wolna tobie / mieszkayże gdźieć sie podoba.

16. A do Sary rzekł / Dałem brátu twemu tyśiąc pieniedzy srebrnych / ktory iest wszedy [F] záslona poczćiwośći twoiey przećiw wszem ktorzy są z toba / y przećiw wszystkiem inem: A tákże byłá z fukáná.

> F Abowiem iż mąż iest głową żenie á tákże ma być iáko zásłoną iey.

17. Prosił tedy Abráhám Bogá / ktory vzdrowił Abimelechá / y żone iego tákże y służebnice iego / y były potym płodnemi.

18. Abowiem Pan dla Sary żony Abráhámowey / wszytki żywoty w domu ABimelechowym zámknął był niepłodnośćia.

KApitu. 21.

1. Izáák sie národźił. 4. Obrzezan. 8. Ostáwion od pierśi. 10. Agár z synem swym wyrzucżoná. 17. Pan ią ćieszy. 20. Stan y mieszkánie Izmáelowe. 22. Przymierze miedzy Abráhámem y Abimelechem.

1. THák náwiedźił pan Sare ták iáko * opowiedźiał y wypełnił iey obietnice swoie.

> * Wyższey. 17. v. 19. y 18. v. 10.

2. † Poczęłá tedy Sará y porodźiłá Abráhámowi syná w stárośći iego / w on czás ktory iemu Bog opowiedźiał.

> † Dźiei. 7. v. 8. Galat. 4. v. 23. Zyd. 11. v. 11.

3. Y wezwał Abráhám imie synowi swemu Izáák / ktorego mu byłá Sará vrodźiłá.

4. Potym Abráhám obrzezał Izááká syná swego dniá osmego po národzeniu iego / iáko miał od Bogá roskazánie.

> / Wyższey. 17. v. 12.

5. Ná ten czás było Abráhámowi

sto lat /

ſto lat/gdy mu ſie vrodźił Izáák ſyn iego.

6. Tedy rzekłá Sará / Rośmieſzył mie Bog / á ktokolwiek vſłyſzy / [A] śmiać ſie też będźie ze mną.

[A] To ieſt rozrá⸗duie mi ſie.

7. Powthore rzekłá / Y kthożby był rzekł Abráhámowi / áby Sará miáłá kármić ſwemi pierśiámi ſyná? gdyż oto w ſtárośći ſwey porodźiłám mu ſyná.

8. Rozraſtáło ſie tedy dźiećiątko / y zoſtháwiono ieſt od pierśi. Abráhám tedy dniá onego w ktory Izáák ieſt zoſtháwion vczynił vczte wielka.

9. A widząc Sará Agáry Egipcyánki ſyná (ktorego byłá vrodźiłá Abráhámowi) [B] ſzydzącego.

[B] Nágrawał Izááka / Iáko o tym Páweł święty do Galátow w 4. Káp. świádczy.
[♯] Galát. 4. v. 30.

10. Rzekłá do Abráhámá / [♯] Wypądź precz the ſłużebnice y z ſynem iey: Abowiem ſyn ſłużebnice nie będźie dźiedźiczył z ſynem mem Izáákiem.

11. Tedy ſie to bárzo nie podobáło Abráhámowi dla ſyná iego.

12. Ale rzekł Bog do Abráhámá. Niechći ſie tho przykro nie widźi o dźiećię y o ſłużebnice twoie / A cokolwiek tobie rzecze Sará / w tym iey [C] poſłuchay: [♀] Abowiem od Izááká potomſtwo twe názywáć będą.

[C] Nie iżby Bog wolą Sáry pochwalił / ále iż tę rzecz ták mieć chćiał.
[♀] Rzym. 9. v. 7. Żyd. 11. v. 18.

13. A wſzákoż ia to vczynię / iż z ſyná ſłużebnice wynidźie też narod / prze to iż ieſt twoy potomek.

14. [D] Tedy Abráhám wſtał ráno / á wźiąwſzy chlebá y Fláſze wody / y dał to Agárze / á włożywſzy to ná rámioná iey / y z dźiecięćiem odpráwił ią: Ktora idąc w drogę zábłądźiłá w puſzczy Beerſebá.

[D] Abráhám odło⸗żywſzy ná ſthronę chuć kthorą miał ku mátce y ku dźiećięćiu / rádſzey woley Bożey mieyſce dawa.

15. Gdy im tedy nie zſtáło wody w fláſzi / porzućiłá dźiećię pod iednem krzem.

16. Y odſzedſzy śiádłá przećiw iemu ná ſtrzelenie z łuká: á mowiłá / Nie chcę pátrzyć ná śmierć dźiećięćia. Y śiedząc przećiw mieyſcu onemu płákáłá głoſem wielkim.

17. Tedy Bog [E] vſłyſzał głos dźiecięcy / y záwołał Anioł Boży z niebá ná Agár. Coć ſie dźieie Agár / Nie boy ſie / Vſłyſzałći Bog dźiecięćiá tego głos z mieyſcá ná ktorym ieſt.

[E] Máiąc ná bá⸗czeniu obietnice vczynioną Abráhá⸗mowi.

18. Wſtań / á weźmi dźiećię / y podnieś ie ná ręce: Abowiem rozmnożę go w wielki narod.

19. Otworzył tedy Bog oczy iey / iż vyzrałá źrodło wody: Y ſzłá / y nábráłá wody fláſzę / á nápoiłá dźiećię.

20. Y był Bog z onym dźiecięćiem / ktory vroſł wielkim / á mieſzkał ná puſzczy: Y był z niego Strzelec známienity.

21. A mieſzkał ná puſzczy Fárán. Potym mátká iego dáłá mu żonę z źiemie Egiptſkiey.

22. Tegoż czáſu przydáło ſie iż Abimelech y Fikol Hetman woyſká iego / mieli rozmowę z Abráhámem temi ſłowy / Bog ieſt z thobą w ſpráwach tych wſzytkich ktore czyniſz.

23. A ták teraz przyśieſz mi tu przez Bogá / iż mie w niczym podchodźić nie będźieſz / áni ſynow moich / áni tákże wnukow moich: A według tey dobrey woley * kthorąś znał po mnie / vczyniſz to prze mie / y dla ototey źiemie w ktorey byłeś gośćiem.

* Wyżſzey. 20. v. 14.

24. Tedy odpowiedźiał Abráhám / Ja [F] przyśięgę.

[F] Godźi ſie vmowy czynić á ſtánowić rzeczy / biorąc ſobie ná świádectwo imię Boże.

25. Y vſkarżał ſie Abráhám przed Abimelechem o ſtudnią ktorą iemu odięli gwałtem ſłużebnicy iego.

26. Do ktorego rzekł Abimelech / Jamći o tym niewiedźiał kto to vczynił / ániś też ty tego mnie oznaymił / á niesłychałem nic o tym iedno dopiero dźiś.

27. Thedy Abráhám nábrawſzy owiec y wołow / dárował Abimelechowi / Y tákże miedzy ſobą vczynili przymierze.

28. Y poſtháwił Abráhám śiedm owiec z ſtádá oſobno.

29. Tedy Abimelech rzekł Abráhámowi / Czemużeś ták to śiedmioro owiec oſobno poſtáwił?

30. A on odpowiedźiał / Iż weźmieſz te śiedm owiec z rąk moich / áby mi były ná świádectwo / iżem ia te ſtudnią wykopał.

31. A dla tego mieyſce ono názwáne ieſt [G] Beerſebá / ábowiem thám obádwá przyśięgli.

[G] Studnia przyśięgi.

32. Y támże wźięli przymierze w Beerſebá. Pothym Abimelech y Fikol Hetman woyſká iego / wroćili ſie do źiemie Filiſtyńſkiey.

33. Sádźił támże Abráhám drzewá w Beerſebá / y támże theż wzywał imienia Páná Bogá wiecznego.

34. A mieſzkał Abráhám w źiemi Filiſtyńſkiey przez wiele czáſow.

Kápitułá

Kápitu. 22.

1. Abráhám z roſkazánia Bożego chce ofiárowáć Izááká. 11. Záwćiągnion ieſt od Anioła. 16. Obietnice ſą iemu potwierdzone pod przyśięgą. 18. Y błogoſłáwieńſtwo w kryſtuſie. 20. liczbá ſynow Náchorowich

1\. TOgdy ſię ſtáło * do świádſzał Bog Abráhámá / y rzekł do niego / Abráhámie / A on odpowiedział / Owom ia.

2\. Tedy rzekł k niemu / Teraz weźmi ſyná ſwego iedynego / ktorego miłuieſz / Izááká / á idź do kráiny Moria / y tamżego mnie ofiáruy / zá palona ofiárą [A] ná iedney gorze / ktora ia opowiem tobie.

3\. [B] A ták bárzo ráno wſtawſzy Abráhám osiodłał oſłá ſwego / y wźiął z ſobą dwá ſłużebniki ſwe / y Izááká ſyná ſwego / y nárąbawſzy ná ofiárę paloną drew / ſzedł w drogę / áż do mieyſcá ktore Bog opowiedział iemu.

4\. A dniá trzećiego / podniozſzy oczy ſwe Abráhám / vyzrał mieyſce ono z dáleká.

5\. Y rzekł Abráhám do ſłużebnikow ſwych / Zoſtańcie wy tu z oſłem / á ia z dźiećięćiem áż do onąd poydźiemy / á odpráwiwſzy modlitwy / wroćiem ſię do was.

6\. Wźiął tedy Abráhám drew ku paloney ofierze / y włożył ie ná Izááká ſyná ſwego / á ſam niosł ogień w ręku ſwoich y z mieczem / A ſzli obá ſpołu.

7\. Tedy Izáák rzekł do Abráhámá oycá ſwe° / Oycze moy / A Abráhám odpowiedział / A co chceſz miły ſynu? A on rzekł / Mamy drwá y ogień / ále gdźieſz wżdy ieſt bydlę ku ofiárowániu?

8\. Odpowiedźiał mu Abráhám / Bog ſobie opátrzy bydlę ku ofierze paloney / Y przedſię ſzli obá ſpołu.

9\. A gdy przyſzli ná mieyſce / ktore mu Bog opowiedźiał / tedy tám poſtáwił ołtharz / y nákładł drew / á związawſzy Izááká ſyná ſwego położył ná drwách co były ná ołtarzu.

10\. Y wźiął miecz w rękę ſwoię chcąc śćiąć ſyná ſwego.

11\. Tedy Anyoł Páńſki záwołał nań z niebá / Abráhámie / Abráhámie / Ktory ſię ozwał / Owom ia ieſt.

12\. Y rzekł k niemu / Niepodnoś ręki twey ná dźiećiątko / á nie czyń nic iemu: Abowiem [C] terazem poznał iż ſię boiſz Bogá / gdyżeś niechćiał przepuśćić y iedynemu ſynowi ſwoiemu mnie k woli.

13\. Podniozſzy tedy Abráhám oczy ſwe obeyzrał ſię / y vyzrał zá ſobą ſkopu / á on vwiązł w tarniu zá rogi. Szedſzy tedy Abráhám wźiął ſkopu onego / y ofiárował go zá ofiárę paloną miáſto ſyná ſwego.

14\. Y názwał Abráhám imię mieyſcá one° / Pan obaczy. Gdźie y dźiś ieſzcze zowią gorę tę / Pan będźie widźian.

15\. Powtore potym záwołał Anioł Páńſki z niebá ná Abráhámá mowiąc.

16\. * Przyſiągłem ſam przez ſię mowi Pan / [D] gdyżeś to vczynił / iżeś nie przepuśćił iedynemu Synowi ſwemu.

17\. Będęć ćię błogoſłáwił / y rozmnożę potomſtwo thwoie iáko gwiazdy niebieſkie / y iáko piaſek ktory ieſt ná brzegu morſkim / á potomſtwo twe poſiędźie brány nieprzyiaciół ſwoich.

18\. † A vbłogoſłáwione będą w twoiem [E] plemieniu narody wſzytki ná źiemi / przetho żeś był poſłuſznym głoſowi moiemu.

19\. Wroćił ſię tedy Abráhám do ſłużebnikow ſwoich / Ktorzy powſtawſzy ſzli ſpołu do Beerſebá / y támże Abráhám mieſzkał.

20\. Potym gdy ſię to ſtáło oznaymiono ieſt Abráhámowi iż też Melchá národźiłá dźieći Náchorowi brátu iego.

21\. To ieſt Vs pierworodnego ſyná iego / y Bus brátá iego / y Kámuelá oycá Arám.

22\. Y Káſet / y Azáu / y Feldás / y Iedláf / y Báthuel.

23\. A Báthuelowi vrodźiłá ſię Rebeká. Ty ośmioro dźieći vrodźiłá Melchá Náchorowi brátu Abráhámowemu.

24\. A założnicá też iego Rumá / porodźiłá też Thabee / Gáhám / Táhás / y Máácha.

Kápit. 23.

1\. Wiek. 2. Smierć y żáłobá po Sarze. 19. Pogrzebioná ná polu kupionem od Ephroná. 11. Ludzkość iego y Heteyczykow przećiw Abráhámowi.

A ták Sa-

---

[*] Iudit. 8. v. 22. Zyd. 11. v. 17.

[A] Iuż to był Bog v ſiebie poſtánowił / iż ná onym mieſcu chćiał mieć rzeczpoſpolitą ſwoię włáſną / gdźie potym y kośćioł zbudowan był.

[B] Czyni doſyć poſłuſzeńſtwu nád wſzythkę nádźieię máiąc vfánie w pánu / iż y z popiołu Izáákowego może wzbudźić obiecáne błogoſłáwieńſtwo.

[C] To ieſt / iſtotnie(m) doświádſzył / á thuć Pan Bog mowi ludzkim obyczáiem.

[*] Pſal. 104. v. 9. Ekkle. 44. v. 22. 1. Mách. 2. v. 52. Luc. 1. v. 73. Zyd. 6. v. 13.

[D] Nie znáczy ſię thu áby Abráhám ſobie ſam przez ſię miał záſłużyć tho błogoſłáwieńſtwo gdyż mu było ták dárem obiecáne ieſzcze przed tym niż ſię Izáák vrodźił. Ale iż Pan Bog ták ieſt dobrotliwy / że gdy w nas poſłuſzeńſtwo bacży / tedy nam iáko by zapłátę dobrodźieyſtwá ſwoie podawa.

[†] Wyżſzey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. Niżey. 26. v. 4. Ekkl. 44. v. 25. Dźiei. 3. v. 25. Gal. 3. v. 8.

[E] To słowo w. 3. Kápitule do Gálátow Páweł S. ſzeroko wypráwuie / bo ſię w niem Kryſtus zámyka.

1. A Ták Sará żywá byłá sthodwádzieśćiá y siedmi lat / á thenći iest czás żywotá iey.

2. Potym vmárłá w Kiriáthárbá / ktore zowia Hebron w ziemi Cháńáán/ [A] Y przyszedł Abráhám áby iey płákał y żałował.

A Tu w tey mie rze chuć przyrodzona chwálebna iest iedno tylko áby była z miernośćia.

3. A potym odszedszy od vmárłego swego / ták mowił do synow Het.

4. Jesthem gość y przychodzień v was: A ták dayćie mi dziedzictwo grobowi miedzy wámi / ábych pogrzebszy vmárłego swego odiał go od oblicza mego.

5. Tedy synowie Het odpowiedzieli Abráhámowi mowiac k niemu.

6. Pánie słuchay nas / Tyś iest miedzy námi Kśiażećiem Bożym / pogrzebże vmárłego twego w nászych grobiech co naprzednieyszych: bo żaden z nas nie bedźie tobie bronił grobu swego / ábyś pogrześć nie miał vmárłego twego.

7. Thedy wstawszy Abráhám / á z vczćiwośćia sie ludziom oney ziemie Heteyczykom vkłoniwszy.

8. Rzekł do nich temi słowy / Jesliż sie wam ták podoba / ábych ia tu od siebie pogrzebł vmárłego swego / słuchayćiesz mie / á prziczyńćie sie zá mna do Efroná syná Seor.

9. Aby mi postapił [B] dwoiákiey iáskinie swey ktora ma ná końcu polá swego: Niechayby mi ia pusćił zá słuszne pieniadze w dźiedźicthwo grobu miedzy wámi.

B To mieysce dla tego ták zwano / iż był w oney iáskini ábo dole drugi dol

10. A Efron mieszkał w pośrzod Heteyczykow. Tedy on Efron Heteyczyk odpowiedział Abráhamowi / gdźie słyszeli wszytcy Heteyczycy / [C] ktorzy wchadzáli w brane miástá onego / mowiac.

C To iest miesczánie y obywátele

11. Nie ták moy Pánie / ále słuchay mie / Dáruie ćie gruntem tym / y iáskinia / ktora tám iest ná nim / oddawamći przed oblicznośćia ludu mo iego / pogrzebże tám vmárłego swego.

12. Tedy Abráhám vkłonił sie z vczćiwośćia ludowi oney ziemie.

13. Y mowił do Efroná (gdźie słyszał lud oney ziemie) themi słowy / Słuchay mie proszę ćie, ieslić sie ták bedźie zdáło / ia thobie dam zá ten grunt pieniadze / weźmisz ie odemnie / á ia thám pogrzebe vmárłego swego.

14. Odpowiedźiał potym Efron Abráhámowi mowiać.

15. Pánie moy słuchay mie. Ziemiá tá stoi zá czterzy stá [D] Syklow srebrnych / ále ocoż to ma idź miedzy mna y miedzy toba / pogrzebże thy swego vmárłego.

D To iest sto osm dźiesiat y sześć złotych polskich. Bo iáko Jozefus pisze iż sykl miał w sobie cztery drachmy / káżda drachmá putczwártha groszá ważyłá polskie.

16. Tedy Abráhám vsłuchał Efroná / y odważił mu pieniadze według szácunku iego / co y Heteyczycy słyszeli / to iest czterzy stá Syklow srebrnych / ták iáko szły miedzy kupcy.

17. Ono thedy pole Efronowe / ná ktorym byłá iáskinia dwoiáka / leżace ku Mámre / ták pole / iáko y iáskinia / y wszytki drzewá co były ná polu / y po wszech gránicách iego wszedy w około.

18. Puszczono Abráhámowi w dźiedźictwo przed oblicznośćia wszech Heteyczykow / ktorzy wchodźili w brane miástá onego.

19. A potym Abráhám pogrzebł żone swoie Sare / w iáskini dwoiákiey ná polu ktore przyległo k Mámre / co ie zowia Hebron w ziemi Chánáán.

20. Podan tedy iest on grunt y iáskinia ktora tám byłá ná nim / w dźiedźictwo grobu Abráhamowi od Heteyczykow.

KApit. 24.

1. Abráhám obwiezuie przysiega sługe swego posyłaiac go szukáć żony z narodu swego Izáákowi synowi swemu. 10. Wiernosć y pilnosć sługi onego. 12. Fortunne znánie przy szukániu żony. 17. y 18. ludzkość Rebeki. 29. y przyiaćioł iey. 53. Dáry małżeńskie. 60. Błogosławieństwo Rebeki. 67. Małżeństwo iey z Izáákiem.

1. Y Był Abráhám bárzo stáry / y podeszły w lećiech / A Pan mu błogosławił we wszytkich rzeczách.

2. Tedy rzekł Abráhám stárszemu słudze domu swego / ktory wszystkim rządźił co on iedno miał / * [A] Położ prosze ćie reke swa pod biodre moie.

* Niżey. 47. v. 29.
A To był stáry obyczay przysiegi / w ktorym sie znáczyło práwo / ktore pánowie nád sługámi mieli.

3. A poprzysiege ćie przez páná Bogá Niebá y ziemie / ábyś nie brał żony synowi memu z corek Chánáneyczykow miedzy ktoremi ia mieszkam.

4. Ale poydźiesz do kráiny moiey / y miedzy krewne moie / ábyś tám wziął żone Izáákowi synowi memu.

Tedy mu

5. Tedy mu rzekł ſługá/ A ieſliżby ſnać niewiáſtá oná niechćiáłá zemna przydź do tey kráiny/ Izali záprowádzę ſyná twego do źiemie z ktoreyes wyſzedł?

6. Odpowiedźiał mu Abráhám/ Strzeż tego ábyś tám niezáprowadzał ſyná mego.

7. Pan Bog niebieſki ktory mię wywiodł z domu oycá mego/ y z źiemie narodu mego/ y kthory zemną mowił/ á záprzyſiągł mi to mowiąc/ † Dam źiemię tę potomſtwu twemu/ Thenći poſle Anioła ſwego przed tobą/ iż z támtąd weźmieſz żonę ſynowi memu.

8. A ieſliżby niewiáſtá oná z thobą przydź niechćiáłá/ tedy ty wolnem będźieſz od tey przyſięgi/ iedno tylko niezáprowadzay tám ſyná mego.

9. Tedy ſługá położywſzy rękę pod biodrę Abráhámá páná ſwego/ poprzyſiągł mu tę rzecz.

10 Tákże on ſługá wźiąwſzy dźieśięć wielbłądow z ſtádá páná ſwego/ iáchał (bo ten miał wſzytki dobrá páná ſwego w ręku ſwych) A wyiáchawſzy przyſzedł do [B] Arám náháráym do miáſtá Náchorowego.

11. Y poſtáwił wielbłądy przed miáſtem v ſtudniey/ pod wieczor o tym czáśie gdy chodzą po wodę.

12. A rzekł/ o Pánie Boże Páná mego Abráhámá rácz że mi dźiś poſzczęśćić/ á okaż tę łáſkę nád Abráhámem pánem moim.

13. [C] Oto ia będę ſtał v ſtudniey kiedy dźiewki z miáſteczká tego wynidą po wodę.

14 Dźieweczká tedy ktoreybych rzekł/ Spuść wiádro ſwe ábych ſię nápił/ A oná by rzekłá/ Piy/ y nápoię też wielbłądy twoie/ Tá niechay będźie ktorąś ty náznáczył ſłudze twemu Izáákowi/ á z tąd ia zrozumiem iżeś ty tę łáſkę vczynił nád Pánem moim.

15. Ale niżli dokończył ſłow tych/ oto Rebeká corká Bátuelá ſyná Melchy żony Náchorá brátá Abráhámowego wychodźiłá nioſąc wiádro ná rámieniu ſwoim.

16 A dźieweczká oná byłá bárzo piękna ná weyźreniu/ á pánienká co męzá nie znáłá/ ktora przyſzedſzy do oney ſthudniey á nábrawſzy wody wiádro odchodźiłá.

17 Tedy iey zábieżał ſługá on y rzekł/ Day mi ſię trochę nápić wody z wiádrá twego.

18. A oná rzekłá/ Piy moy Pánie/ á nátychmiaſt wźiąwſzy wiádro w ręce ſwe/ dáłá mu pić.

19. Potym gdy mu ſię dáłá nápić rzekłá/ Náczerpam też y wielbłądom twoim iż ſię wſzytcy nápiyą.

20 Y wylálá nátychmiaſth wodę z wiádrá w koryto/ á bieżawſzy powtore do ſtudniey náczerpáłá wody/ wſzytkiem wielbłądom iego.

21. On tedy człowiek dźiwował ſię iey/ obacząiąc milczkiem ieſzli mu pan poſzczęśćił tę drogę ieo czyli nie.

22 A gdy iuż wielbłądowie nápoieni byli/ człowiek on wyiął [D] náuſznice złota/ ktora ważyłá [E] puł ſykłá/ y dwie mánuelli ná iey ręce/ ktore ważyły dźieśięć ſykłow złotá.

23 Y rzekł do niey/ Czyiążeś ty corká oznaymi mi to proſzę ćię/ á ieſliżby było mieyſce w domu oycá twego/ gdźiebychmy przenocowáli?

24 Oná tedy odpowiedźiáłá iemu/ Jeſtem corká Bátuelowá ſyná Melchy/ ktorego vrodźiłá Náchorowi.

25 A przytym mu rzekłá/ Jeſt v nas doſyć plew y czym kármić wielbłądy y mieyſcá doſyć ku przenocowániu.

26 Tedy on człowiek poklęknawſzy dał chwałę Pánu.

27 Y rzekł/ Bołgoſłáwiony Pan Bog Abráhámá páná moiego/ ktory z miłośierdźia y prawdy ſwoiey/ nie opuśćił páná mego/ Abowiem gdym był w drodze/ Pan mię przywiodł w dom bráćiey páná moiego.

28 Bieżáłá tedy dźieweczká/ y oznaymiłá to wſzythko w domu mátce ſwey.

29 Y miáłá Rebeká brátá imieniem Lábáná. Ktory bieżał przećiw onemu człowieku ku ſtudni.

30 Bo ſkoro vyzrał náuſznice y mánuelle ná ręku śioſtry ſwey/ y ſłyſzał ſłowá Rebeki śioſtry ſwey gdy powiedáłá co z nią on człowiek mowił/ przyſzedł k niemu thám gdźie ſtał v ſtudniey z wielbłądy.

31. Y rzekł/ Wnidź błogoſłáwiony od Páná coż tu maſz ſtać ná ſtronie? Iużem ia tobie zgotował w domu mieyſce y wielbłądom.

32 Tedy on człowiek przyſzedł do domu/ á Lábán zebrał brzemioná z wielbłądow/ y dał im plew y pokármił ich/ y wody dał ku vmyćiu

† Wyżſzey. 12. v. 7. 13. v. 15. y. 15. v. 18. Niżey. 26. v. 4.

[B] To ieſt do Mezopotámiey gdźie mieſzkał Náchor Abráhámow brát w mieśćie Charan.

[C] Był iśćie mocney nádźieie wiedząc pewnie że Bog miał być miłośćiw Pánu iego.

[D] Ten ſtroy ktory tu przypomina/ ná on czás był poſpolity: A wſzákże nie dla tego ſię wſpomina ábychmy to ſobie ku przykłádu bráli/ y owſzem według roſkazánia Bożego/ vbiorow á ſtroiow zbytecznych wyſtrzegáć ſię mamy.

[E] Tu ná tym mieſcu ſykł ná wagę złotá ma być rozumian/ á nie ná pieniądze.

nog iego/ y onych ktorzy z nim byli.

33 Y postáwił przed nimi iedło/ Ale on rzekł/ Nie drzewiey bede iadł aż pierwey odpráwie rzecz swoie/ A on ná to rzekł/ Powiedayże tedy.

34 On tedy iał mowić: Jam iest sługá Abráhámow.

35 F A Pan bárzo wielce vbłogosłáwił páná mego/ y zacnie go wywyższył/ á nádał mu dosyć/ owiec/ wołow/ srebrá/ złotá/ sług/ służebnic/ wielbładow y osłow.

F Rozmnożył z bo gáćił/ iáko sie niżey w drugich słowiech okázuie.

36 A Sará żoná páná moiego porodziłá iemu syná w stárośći swoiey/ ktoremu on oddał wszytki dobrá swe.

37 A ták pan moy obowiązał mie przisiega mowiąc/ Nie weźmiesz żony synowi moiemu z corek Chánáneyskich/ w ktorych ziemi ia mieszkam.

38 Ale poydźiesz do domu oycá mego/ á do rodźiny moiey/ á weźmiesz z támtąd żone synowi moiemu.

39 Jam tedy rzekł pánu memu/ A iesliżby snadź niewiástha nie chćiáłá idź zemną?

40 Tedy on mnie odpowiedźiał. Pan przed kthorego m ia obliczem chodźił/ pośle z tobą Anyołá swego/ y poszcześći droge twą/ á weśmiesz żone synowi memu z powinowáthych moich/ y z domu oycá moiego.

41 Bedźiesz tedy wolen od poprzysieżenia mego/ iesliż doydźiesz do rodźiny moiey: Bo iesliby iey nie dano/ thedy ty wolnym bedźiesz od poprzysieżenia mego.

42 Przyszedłem tedy dźiś ku studni y rzekłem/ O pánie Boże páná me° Abráhámá/ iesliż ty teraz poszczęśćić raczysz droge moie ktorą chodze.

43 Otho tu stáć bede v studniey. A gdźieby wyszłá dźieweczká ku czerpániu wody/ á ia bych iey rzekł/ day mi teraz nápić sie trochę wody z wiádrá twego.

44 A onáby mi odpowiedźiáłá/ Piy/ y náczerpam też ieszcze wielbładom twoim/ Tedyć tá bedźie żoná ktorą nágotował Pan synowi páná me°.

45 Thákże niżlim tych słow dokończył mowić w sercu swem/ Oto Rebeká wyszłá niosząc wiádro ná rámieniu/ y przyszłá ku studni á czerpáłá: Kthoreyem rzekł/ Day mi pić proszę ćie.

46 Oná thedy ziawszy wnet z siebie wiádro swe rzekłá/ Piy/ bo y wielbłady twe nápoie. Y gdym sie ia nápił nápoiłá też y wielbłady moie.

47 Potymem iey pytał/ Czyiás thy corká? A oná mi odpowiedźiáłá/ Jestem corká Báthuelá syná Náchorowego/ ktorego mu vrodźiłá Melchá/ Tedym ia włożył náuśznice ná vcho iey/ y mánuelle ná rece iey.

48 Zátym poklęknawszy chwaliłem y dobrorzeczyłem Páná Bogá Abráhámá páná moiego/ kthory mie prosto przyprowádźił/ ábych ia wziął * corke brátá páná mego/ synowi iego.

* Wyżzey. 20. v. 12.

49 A przethoż teraz/ iesliż sie thowam zda/ ábyśćie te miłość y łáske okazáli pánu moiemu/ daycie mi znáć/ á owszem powiedźćie mi gdźie sie obroćić mam/ iesliż ná práwo álbo ná lewo.

50 Tedy Lábán y Bátuel odpowiedźieli temi słowy/ Thá rzecz práwie wyszłá od sámego Páná: My nie śmiemy nic przećiw tobie mowić/ áni złego áni dobrego.

51. Oto Rebeke masz/ weźmiż ią á iedź z nią/ á niech bedźie żoná syná páná twego/ iáko Pan obiecał.

52 Tedy sługá Abráhámow vsłyszawszy ty słowá ich/ pokłonił sie aż do ziemie chwaląc Páná.

53 Potym on sługá wyiął klenothy złote y srebrne/ y száty/ á oddał ie Rebece/ dał też vpominki brátu y mátce iey.

54 Tákże iedli y pili/ on y oni ludźie co z nim byli/ támże y ná noc byli/ á názáiutrz ráno wstawszy rzekł/ Odprawćie mie do páná mego.

55 Tedy bráty mátká iey rzekli do niego. Niechay wżdy przez dźieśieć dni dźieweczká tu zmieszka/ á potym poiedźiesz.

56 Tedy im on rzekł/ Nie zádźierżaycie mie/ gdyż ták Pan poszczęśćił droge moie/ odprawćie mie ábych iechał do Páná mego.

57 Oni thedy rzekli/ Záwołaymy dźieweczki/ á spytaymy iesliż też oná przyzwoli ktemu.

58 Thedy iey wezwáli á mowili do niey: Chceszli ty iecháć z tym człowiekiem? A oná odpowiedźiáłá/ Poiáde.

59 A ták odpráwili śiostre swą Rebeke y mámke iey z sługą Abráhámowym y z towárzyszmi iego.

60 A błogosłáwili Rebece mowiąc iey. Ty

iey. Tyś iest śiostrá nászá / bądźże płodna ná wiele tyśięcy / á potomstwo twe niech posiedźie brány nieprzyiaćioł swoich.

61 Tedy wstawszy Rebeká z służebnicámi swemi / y wśiadszy ná wielbłády iecháły zá onym człowiekiem: Ktory wźiawszy Rebekę odiechał.

62 A Izáák wrácał sie z przechadzki od studniey / ᶠ co ią zową studnia żywiącego ktory mie widźiał / Abowiem mieszkał ku stronie od południá.

ᶠ Wyższey. 16. v. 14

63 Bo był Izáák wyszedł ná pole ku modlitwie pod wieczor: Y podniozszy swe oczy vyzrał wielbłądy przychodzące.

64 Tákże też y Rebeká podniosłá oczy swe / y vzrzáłá Izááká / y skoczyłá z wielbłądá.

65 Mowiąc do sługi / Cotho iest zá człowiek ktory przez pole záchodźi nam drogę. Y odpowiedźiał sługá / Tenći iest Pan moy. Tedy oná wźiawszy rántuch przykryłá sie.

66 A sługá on wszythko powiedźiał Izáákowi co spráwił.

67 Y potym ią wiodł Izáák do námiotu Sary mátki swoiey / A wźiąwszy ią sobie zá żonę / miłował ią. A ták sie Izáák vćieszył po śmierći mátki swoiey.

Kápitulá. 25.

1. Dźieći ktore miał Abráhám z Ceturą. 5. Ktore opátrzywszy vpominki odpráwił ie od Izááká dźiedźicá prawdźiwego. 6. Wiek / śmierć y pogrzeb Abráhámow. 10. Izáák vbłogosłáwion od Páná. 11. Potomstwo Izmáelowe. 17. Látá y śmierć ie[go] 20. Národzenie Ezau y Iákobá. 27. Obyczáie ich. 29. Ezau przedał pierworodztwo.

1\. Wźiął też był sobie Abráhám ᴬ drugą żonę / co iey imię było Cetura.

ᴬ Bo był poiął Ceturę poki ieszcze byłá żywá Sará / A przetoż máło dá ley policza ią miedzy záłożnicámi. 1. Kroni. 1. v. 32.

2\. Ktora mu vrodźiłá Zárám / Iekszán / Madán / Mádián / Iezbok y Sue.

3\. A Iekszanowi vrodźił sie Sabá y Dádán / * A synowie Dadánowi byli Asurym / Látusym / Láomim.

4\. Synowie Mádyánowi byli / Efáy Efer / Henok / Abidá / y Eldáá. Cić wszytcy byli synowie Cetury.

5\. Tedy Abráhám wszytki swe dobrá ktore miał / oddał Izáákowi.

6\. Ale synom záłożnic swoich dał vpominki / y odpráwił ie precz od Izááká syná swego / do kráiny ná wschod słońcá / poki ieszcze był żyw.

7\. Były tedy látá żywotá Abráhámowego ktore przeżył / sto śiedmdźieśiąty pięć lat.

8\. Tákże Abráhám vmárł w stárośći dobrey / y práwie iuż zeszły w lećiech / y iest przyłączon miedzy swoie

9\. Tedy Izáák y Izmáel synowie iego pogrzebli go w iáskini dwoiákiey ná polu Efroná syná Seor Heteyczyká / ktore pole było przyległo Mamre.

10 Toć iest ᵗ pole ktore był kupił Abráhám v Heteyczykow / gdźie iest pochowany z Sarą żoną swoią.

ᵗ Wyższey. 23. v. 16.

11\. Po śmierći tedy Abráhámowey błogosłáwił Bog Izáákowi synowi iego / ktory mieszkał ᶠ nád studnią co ią zową studnia żywiącego ktory mie widźiał.

ᶠ Wyższey. 16. v. 14.

12\. A tyć są pothomstwá Izmáelá syná Abráhámowego / ktorego Agár Egipcyánká służebnicá Sary porodźiłá Abráhámowi.

13\. Y ty są imioná synow iego miánowićie wedle narodow ich. ᵍ Pierworodny syn Izmáelow / Nábáiot / po nim Kedár / Adbeel / y Mábsam.

ᵍ 1. Kroni. 1. v. 29.

14 Y Másmá / y Dumá / y Masá.

15\. Y Hadád / y Temá / y Ietur / y Násis / y Kiedmá.

16 Cić są synowie Izmáelowi y ty imioná ich / wedle ich wśi y zamkow to iest / dwoienaśćie kśiążąt miedzy narodem swoiem.

17 A były látá żywotá Izmáelowego / sto trzydźieśći y śiedm lat / y ták w zeszley stárośći vmárł / á iest miedzy ᴮ ludem swem pochowan.

ᴮ Lud ktory od Izmáelá poszedł / pośiadł Arabią.

18 Y było mieszkanie ich od Heuilá áż do Sur / ktore idźie áż precz ku Egiptowi gdźie przechadzáią do Asyryey / A on vmárł przy wszytkiey bráćiey swey.

19 Ty też są potomstwá Izááká syná Abráhámowego. Abráhamowi vrodźił sie Izáák.

20 A Izáák iuż miał czterdźieśći lat gdy sobie poiął zá żonę Rebekę corkę Báthuelá Syryiczyká z Padán Arám śiostrę Lábáná Syryiczyká.

21 Thedy Izáák modlił sie pánu zá swoią żoną / ábowiem byłá nie płodna / A wysłuchał go Pan / ᶜ y poczęłá Rebeká żoná iego.

ᶜ Nie wedle zwyczáiu przyrodzonego / ále z Boskiey spráwy poczętá / áby sie z tąd okázáłá prawda obietnic Bożych

22 Ale dźiateczki społu sie trącáły

w żywoćie iey / A przetoż oná rzekłá / Jesliż ták miáło być / náco żem ia poczełá? Y szłá á pytáłá sie Páná o tym.

23 Tedy iey rzekł Pan / * Sa dwá narody w żywoćie twoim / á dwoy lud wynidźie z wnetrznośći twoich / á ieden narod zwyćieży drugi / á stárszy służyć bedźie młodszemu.

* Rzym. 9. v. 10.

24 Gdy potym przyszedł czás iż miáłá porodźić / [D] Oto bliźnietá ználáźły sie w żywoćie iey.

D To dwoie dźiatek sa figura ćielesnych y świetskich synow / y figura duchownych y przisposobionych Synow Bożych / ktorzy miedzy soba wieczna burde wioda. A tyć sa otho dwá narody / o ktorych tu przypomina.

25 A ták pierwszy kthory wyszedł był lisowáty / y wszythek iáko szátá kosmáty / ktoremu imie wezwano Ezau.

26 † A zá nim wyszedł brát iego trzymáiac sie reka swa zá [E] piete Ezau / Y przeto wezwano iest imie iego Jakob. A Izáák iuż miał ná then czás sześćdźiesiat lat / kiedy sie mu oni vrodźili.

† Ozeaś. 12. v. 3. Mátt. 1. v. 2.

E Ten znák okázuie iż krolesthwo wiernych ma być ná skończeniu czásow / gdy ná then czás ich nieprzyiaćiele porażeni beda. Bo iáko Prorok Abdyas powieda / Ná ten czás żadny z domu Ezau niepozostánie.

27 A gdy potym porosły dźiateczki ony / był Ezau maż w myślistwie biegły / á wieśniak / Ale Jákob był człowiek prosty / mieszkáiacy w námiećiech.

28 Y miłował Izáák Ezau / ábowiem pokarm záwżdy miał z obłowu iego / A Rebeká záśie miłowáłá Jakobá.

29 Y vwárzył sobie Jakob potráwe / A ná ten czás Ezau przyszedł był z polá bedac bárzo sprácowány.

30 Tedy rzekł Ezau Jakobowi / Day mi ieść proszećie tey potráwy czerwoney / boćiem sie sprácował / A przetoż imie iego názwáne iest ° Edom.

° Abdy. v. 5.

31. Ale mu rzekł Jakob / Przedaiże mi dźiś [F] práwo pierworodztwá twe°.

F Pierworodztwo chwalebne á poświecone Bogu znáczy nam iego życzność y dobrowoleństwo / że wszytkiemi duchownemi dobrodźieystwi iego / ktore wszytki rzeczy Ezau lekce ważył / dla kesá iedta márnego. Ale Jákob przyćierpiwáiac głodu / á záwćiagáiac swei pożadliwośći / sthára sie iákoby ich dostat.

32 Tedy Ezau rzekł / Otom blisko śmierći / coż mi po pierworodztwie.

33 Rzekł tedy Jakob / Przysieżmi teraz / A on iemu przysiagł. [♀] A thák przedał práwo pierworodztwá swego Jakobowi.

♀ Żyd. 12. v. 16.

34 Tedy Jakob dał Ezau chlebá y potráwe z soczewice / A on iadł y pił / á potym wstawszy szedł precz. A tákći Ezau pierworodztwo swe lekce poważył.

Kápitu. 26.

1. Izáák przed głodem prowádźi sie do Gerár. 3. y. 12. Tám mu Bog błogosłáwi. 4. Potwierdza mu przymierze y obietnice ktora vczynił Abrahamowi. 7. Záprzał sie żony swey. 9. Zá co iest sfukan. 12. Tám iest w nienawiśći y wygnan iest dla swego sczescia. 24. Vtwierdzon iest od Bogá ktorego wzywał. 26. Przyiał przymierze z Abimelechem. 34. Ezau poiał żone nád wola rodźicow swoich.

1. VTrefiło sie że w oney kráinie był głod po onym pierwszem / ktory był zá czásow Abráhámowych A przetoż Izáák przeniosł sie do Abimelechá Królá Filistyńskiego do Gerár.

2. Abowiem sie mu był vkazał Pan mowiac k niemu / Nie chodź do Egiptu ále mieszkay w źiemi o ktorey ia powiem tobie.

3. Mieszkayże w tey to kráinie / á ia z toba bede / y błogosłáwić tobie bede / Abowiem tobie y pothomstwu twemu dam ototy wszytki kráiny / * á potwierdze to przysiega taż / ktoram poprzysiagł Abráhámowi oycu twoiemu.

* Wyższey. 12. v. 7. y. 13. v. 15. y. 15. v. 18.

4. Y rozmnożę potomstwo twoie / iáko gwiazdy niebieskie / á dam potomkom twoim ty kráiny: † A beda błogosłáwione w plemieniu twoiem narody wszytki ná źiemi.

† Wyższey. 12. v. 3. y. 18. v. 18. y. 22. v. 18. Niżey. 28. v. 14.

5. Dla tego iż Abráhám był posłuszen głosu moiego / á strzegł postánowienia mego / roskazánia / státutow / y praw moich.

6. Tedy Izáák mieszkał w Gerár.

7. [A] Ludźie potym oney kráiny / pytáli sie o żenie iego / Ktorem on odpowiedźiał. Siostrá to iest moiá: Abowiem sie obawał powiedáć / iż by byłá żoná iego / by go snadź ludźie oney kráiny niezábili dla Rebeki / bo oná byłá piekna ná weyzrenin.

A Násláduie grzechu Abráhámowego. O czym pátrz w. 12. y. 20. Kápitu.

8. Y przytrefiło sie gdy tám mieszkał przez czás niemáły / iż Abimelech Krol Filistyński wygladał oknem / y wypátrzył Izááká á on [B] żártthował z żona swa Rebeka.

B Ten żárt musiat być iákiś bespieczny / ktory był podobny ku okázániu miłośći małżeńskiey.

9. Tedy przyzwał k sobie Abimelech Izááká mowiac / Oto záisteć thá iest żoná twoiá / Przeczżeś wżdy powiedał iżby siostrá twoiá byłá? Odpowiedźiał mu nátho Izáák / Iżem sobie myślił / snadź mie dla niey zábiya.

10 Y rzekł k niemu Abimelech. Czemuś nam wżdy to vczynił? Máłučzkoć ieden z ludu nie spał z żoná twa / á przywiodł byś był ná nas grzech.

11. Roſkazał tedy Abimelech wſzytkiemu ludowi mowiąc / Ten coby ſię thego człowieká ábo żony iego dotknąć miał / śmierćią vmrze.

12. Tedy Izáák ſiał w oney źiemi / y zebrał onego roku [C] ſtokrotny vżytek / Bo mu Pan błogoſłáwił.

C To ieſt ſtokroć więcey niżli śiał.

13. A ták ſię on mąż wzmogł / y tem ſię więcey vſtáwicznie rozbogacał / ták iż ſię ſtał wielkiem człowiekiem

14 Y miał ſtádá owiec y wołow / y czeládźi doſyć / ſkąd Filiſtynowie byli zazdrośćią wzruſzeni przećiw iemu.

15. Tákże pozáſypowáli wſzythki ſtudnie / kthore byli wykopáli ſłudzy Abráhámá oycá iego / poki ieſzcze żyw był / á nápełnili ie źiemią.

16 A przetoż rzekł Abimelech do Izááká / Idź precz od nas / ábowiem ty ieſteś dáleko możnieyſzem niż my

17 Szedł tedy precz z támtąd Izáák y poſtáwił namioty ſwe w dolinie Gerár / támże mieſzkał.

18. Powtore Izáák dał pokopáć ſtudnie ktore były wykopáne ieſzcze zá czáſow Abráhámá oycá iego / co ie byli pozáſypowáli Filiſtyni po śmierći Abráhámowey / y przezwał ie onemiż imiony / ktoremi były názwáne od oycá iego.

19 Tedy ſłudzy Izáákowi kopáli w oney dolinie / y nálezli zrodło żywey wody.

20 Ale páſterze z Gerár poſwárzyli ſię z páſtherzmi Izáákowemi mowiąc / Náſzá to wodá. Y z tądże wezwał imię oney ſtudniey [D] Eſek / iż tám oni z niem mieli poſwarki o nię.

D To ieſt ſwár.

21. Potym kopáli drugą ſtudnią / o ktorą też był poſwarek / á dla tegoż wezwáli iey imię [E] Sydna.

E To ieſt nieprzyiaźni.

22 Przenioſł ſię potym z támtąd / y wykopał drugą ſtudnią / o ktorą żadnego ſwaru nie było / z kąd potym wezwano imię iey [F] Rehoboth / Y mowił / Otho nas teraz pomnożył Pan / á dał nam hoyne pożythki w źiemi tey.

F To ieſt rozſzerzenie ábo rozmnożenie.

23 Pothym z támtąd prowádźił ſię do Beerſebá.

24 Y vkazał ſię mu Pan oneyże nocy mowiąc / Jam ieſt Bog Abráhámá Oycá twego / nie boy ſię nic / Abowiem iam ieſt z tobą / y będę tobie błogoſłáwił / y rozmnożę potomſtwo twoie / [G] dla Abráhámá ſługi mego.

G Nie Abráhámowe doſtoieńſtwo ſpráwiło tego / ále oná obietnicá iemu vczyniona.

25 [H] Tedy tám zbudował ołtarz / y wzywał imienia Páńſkiego / á tám poſtáwił namiot ſwoy / Támże ſłudzy Izáákowi wykopáli ſtudnią.

H Tu ſię ſpołu złączáią wzywánie z Cerymonią. O czym pátrz wyżſzey w. 4. Kápi. o Abelowey ofierze.

26 Abimelech pothym przyiechał do niego z Gerár / z Achuſát przyiaćielem ſwoiem / y z Fikol Hetmánem woyſká ſwego.

27 Do kthorych rzekł Izáák / Przeczże ktorąśćie przyczynę przyiecháli do mnie / gdyż wy mnie maćie w nienawiśći / y wypędźiliśćie mię od śiebie?

28 A oni odpowiedźieli iemu / Mychmy to obaczyli iż Pan był z tobą / á potymechmy thák poſtánowili / Teraz niechay ſię zſtánie przyśięgá miedzy námi y miedzy tobą / á vczyniemy przymierze z tobą.

29 Ty nam nic złego czynić nie będźieſz / ták iákochmy my ſię theż áni tknęli ćiebie / nicechmyć nie czynili iedno wſzytko dobre / y puśćilichmy ćię żeś od nas ſzedł precz w pokoiu / ábowiemeś ty ieſt teraz błogoſłáwiony od Páná.

30 Tedy ná nie ſpráwił vcztę / á iedli ſpołu y pili.

31 Potym wſtawſzy ráno [I] przyśięgli ieden drugiemu / á potym precz iecháli od Izááká w pokoiu.

I Słuſznie imię Boże ma mieyſce miedzy náſzemi vmowámi / áby tym świętſze y mocnieyſze były.

32 Y ſtáło ſię onegoż dniá iż przyſzli ſłudzy Izáákowi / y opowiedźieli mu o ſtudni ktorą byli wykopáli mowiąc k niemu /Ználeźlichmy wodę.

33 Tedy on ią názwał [K] Sebá / á dla tegoż imię miáſtá onego było názwáne Beerſebá / aż do dnia dźiśieyſzego.

K Przyśięgá álbo doſtátek.

34 Potym Ezau máiąc czterdźieśći lat / [L] wźiął ſobie zá żonę Judytę / corkę Bery Heteyſkiego / y Báſemát corkę Helon też Heteyczyká.

L To ſwowoleńſtwo poimowánia wiele żon prze zły zwyczay / iuż było wźięte zá práwo.

35 *Ktore ſię były bárzo ſprzykrzyły Izáákowi y Rebece.

* Niżey. 27. v. 46.

KApit. 27.

1. Jákob bierze błogosłáwieńſtwo od oycá miáſto Ezau. 30. y 39. Błogosłáwieńſtwo Ezau. 41. Ezau wźiął nienawiść ná Jákobá. 42. Jákob ſię ſkrył z porády mátki ſwey.

1. ZStárzał ſię tedy Izáák / y záćmiły ſię oczy iego / ták bárzo iż też nie widźiał / [A] Thedy k ſobie záwołał Ezau ſthárſzego Syná ſwego mowiąc k niemu / Synu moy / A on mu odpo-

A Wiedźiałći Izáák iż młodſzy zacnieyſzem być miał A wſzákoż miłość cieleſna iż ſtárſzego więcey miłowáł / tá byłá taka ſlepotá / iż dáleko byłá ćięższa niż oná iego niewidomość ná oczy.

Izáák.
Jakob.

mu odpowiedział/Otom ia.

2. Tedy rzekł iemu/Otom sie iuż zstharzał/á niewiem dniá śmierći swey.

3. A ták ćie proszę/weźmi przypráwy swe/sáháydak twoy y łuk/á idź w pole/á vłow mi źwierzyne.

4. Y nagotuy mi iáka potráwe/iáko rad iadam/á przynieś mi ia/ ábych iadł/á błogosłáwił tobie pierwey niż vmrę.

5. A Rebeká ná ten czás podsłuchawáłá gdy Izáák mowił do Ezáu syná swego. Tedy Ezáu szedł w pole ná łow áby przyniosł źwierzyny.

6. [B] A przetoż Rebeká mowiłá ták do Jakobá syná swego/ Otom słyszáłá gdy oćiec twoy mowił do Ezau brátá twego ty słowá.

7. Przynieś mi źwierzyny/á nágotuy mi iáka potráwe/ ábych iadł/á błogosłáwił thobie przed Pánem pierwey niż vmrę.

8. A thák teraz moy miły synu słuchay mie w tym co ia roskáże tobie.

9. Idź do trzody/á tham mi poyimay dwoie co natłustszych koźlat/ ábych z nich dla twego oycá nágotowáłá iáka potrawe w ktorey sie on kocha.

10. Abyś ia doniosł oycu swemu/á gdyby sie náiadł/iżby błogosłáwił tobie pierwey niż vmrze.

11. Tedy odpowiedział Jakob Rebece mátce swey. Oto brát moy Ezau kosmáty iest/á ia goły.

12. A snadźsie mnie dothknie oćiec moy/tedy będzie rozumiał że ia z niego szydze: A ták sobie ziednam złorzeczenie miástho błogosłáwieństwá.

13. Rzekłá mu tedy mátká iego/Synu moy/[C] twoie przekłectwo niech ná mnie zostánie: Iuż ty mnie iedno słuchay/á idź przynieś mi.

14. Thedy on szedszy wźiął/y przyniosł mátce swey/ktora nágotowáłá potráwy/w ktorych sie kochał oćiec iego.

15. Potym Rebeká wźiełá száty co ochedożnieysze Ezau stárszego syná swego/ktore w swem domu miáłá/ y obłokłá w nie Jakobá młodszego syná swego.

16. Y obwinełá skorkámi koźlecemi ręce iego/y część szyie iego/ náktorey włosow nie było.

17. Dáłá potym Jakobowi chleb/y potráwe ktora byłá nágotowáłá.

18. A tákże on przyszedł ku oycu swemu/mowiąc mu/Oycze moy/ktory sie ozwał/Owom ia iest/Ktoryżeś ty wżdy miły synu?

19. Tedy rzekł Jákob oycowi swemu/ [D] Jaćiem iest Ezau pierworodny syn twoy/othom vczynił iákoś mi roskazał/A ták wstań y siadź á iedz źwierzyne moie/ábyś mi błogosłáwił.

20. Potym Izáák rzekł do syná swego/Y iákożeś ták rychło dostał miły synu? A on rzekł/Pan Bog twoy práwie mi w ręce wegnał.

21. Zátym Izáák rzekł do Jakobá/ Synu moy/chodźże iuż ábych sie ćiebie dotknawszy poznał ieśliżeś thy iest syn moy Ezau/albo nie.

22. Tedy Jakob przystąpił sie ku Izáákowi oycu swoiemu/ á dotknawszy sie go rzekł/[E] Głos ten iest Jákobow/ále ręce są Ezau.

23. Y nie poznał go ábowiem ręce iego kosmáthe były/iáko ręce Ezau brátá iego/[F] A thákże go błogosłáwił.

24. A rzekł/Y tyżeś iest syn moy Ezau? A on odpowiedział: Jam iest.

25. Záthym on rzekł/Przynieś bliżey ku mnie/á będę iadł źwierzyne syná mego/ ábych ia tobie błogosłáwił. Tedy on postáwił przed niem/ á on iadł/przyniosł mu też y winá/ á on pił.

26. Rzekł potym do niego Izáák oćiec iego/Przystęp sie teraz ku mnie/ á pocáłuy mie synu moy.

27. A gdy sie k niemu przystąpił/ pocáłował go: Tedy poczuł wonność szat iego/* y błogosłáwił iemu mowiąc/Oto wonność syná moiego/ iest iáko wonność polá/kthoremu Pan błogosłáwił.

28. [G] Niechayżeć da Pan Bog rosę niebieską/y obfituiącą źiemie/y obfitość zboża y winá.

29. Niecháyći służą narodowie/á ludźie możni niechći sie kłániáią: Bądź Pánem bráćiey swoiey/A niechayći sie kłániáią ći co sie z iedney mátki národźili z tobą: Ci co tobie złorzeczyć będą/niech sámi przeklętemi zostáną: A ći co tobie dobrorzeczyć będą/ niechay też błogosłáwionemi będą.

30. A gdy Izáák dokończył błogosłáwieństwá nád Jakobem: I skoro iedno Jákob

[B] Wiedźiáłá oná o Páńskiem wyroku/co sie wypełnić miał nád Jakobem: Ale iż go zdrádą y kłamstwem dochodźić chce/tu w tym iest grzech niemáły/ Abowiem z ćierpliwośćią czekáć miáłá/ ażby był sam Bog do tego swą Boską ręke przyłożył.

[C] Wiádomość onego Páńskiego wyroku śmielszą ią czini/ iż sie tháktego niebespieczeństwá waży.

[D] Tu szczyre iest kłamstwo/ále naprzod oćiec zgrzeszył/ iż znáiąc wyrok Boży o młodszem synu/ chćiał stárszego nád nim przełożyć w tey rzeczy/ A mátká też zgrzeszyłá w tim/ iż niesłusznie syná w on Boski dekreth wpráwowáłá/ przytym też y syn zgrzeszył/ że násláduiąc rády złey/ kthorey mu podáłá mátká iego/to vczynił. A wszákoż iednák wiárá w nich zágászoná nie byłá.

[E] Nádźiewał sie y kiey zdrády/gdy tych słowá mowił.

[F] Acz sie ná osobie omylił/á wszákoż iednák nie prożne było iego błogosłáwieństwo/ ábowiem wiárá pospolita w nim zostáłá. Nád to/iż w tym błogosłáwieństwie/nie tylko vżywa vrzędu oycowskiego/ albo iáko człowiekiego pospolite/Ale nie sie ná sobie vrząd Prorocki/á iest ná czyniem Duchá świętego/ Abowiem ten był vrząd Pátryárchow/ iż gdy byli śmierći bliscy tedi dźieći swe mianowáli dźiedźicmi oney táiski ktorą sámi bráli/oddawáiąc im zá wieczną osiádłość/ áby iey po nich vżywáli.

* Żyd.11.v.20.

[G] Pod temi źiemskiemi dobrodźieystwy/zámykáły sie Duchowne á niebieskie: Bo Pan chćiał też zá onych czásow vżywáć známiękow y figur/ktoreby w sobie rzeczy skryte miáły/iáko źiemiá Kánáneyska byłá obrázem y figurą dźiedźictwá niebieskiego.

dno Jakob odſzedł od oycá ſwego / tedy ſie wroćił z łowow Ezau brát iego.

31. Ktory też nágotował potráwy / y przyniosł oycu ſwoiemu: Potym rzekł do niego / Wſtań oycze moy / á iedz zwierzyne ſyná twego / ábyś ty mnie błogoſłáwił.

32 Tedy rzekł Izáák oćiec iego: Ktożeś ty ieſt? A on odpowiedział / Jaćiem ieſth pierworodny ſyn twoy Ezau.

33 [H] Zátym Izáák był w wielkiem zádziwieniu zdumiawſzy ſie / y rzekł / Kthoż? á gdzie ieſt on co vłowił zwierzyny / y przyniosł mnie / á iadłem ze wſzytkiego pierwey niżliś ty przyſzedł / y błogoſłáwiłem iemu? A on też iuż błogoſłáwionem bedzie.

34 Gdy ty ſłowá oycá ſwego vſłyſzał Ezau [I] záwołał głoſem wielkiē / á był bárzo zfráſowan / I rzekł / Błogoſław też y mnie / o moy miły oycze.

35 Ale on rzekł / Brát thwoy przyſzedł ná zdrádzie / á vchwyćił przed toba [K] błogoſłáwieńſtwo twoie.

36 Tedy on też rzekł / Prawdziwieć go názwano Jakobem: Abowiem / mie iuż dwá kroć podſzedł / * Naprzod mi odiał pierworodztwo / A theraz przechwyćił błogoſłáwieńſtwo moie / A ktemu rzekł / Izażeś też mnie niezoſtáwił błogoſłáwieńſtwá żadnego?

37 Odpowiedział Izáák themi ſłowy Ezau / Jaćiem go nád thoba poſtánowił pánem / y podałem mu zá ſłużebniki wſzytke bráćia iego / y obdárzyłem go obfithośćia zboża y winá: A tobie coż teraz wżdy mam vczynić miły ſynu?

38 Tedy Ezau rzekł oycowi ſwemu Izali ty iednoż tylko maſz błogoſłáwieńſtwo o oycze moy? Wżdy też y mnie błogoſław miły oycze: Y płákał Ezau głoſem wielkiem.

39 Potym Izáák oćiec iego / odpowiedział mu temi ſłowy [L] † W obfitośći ziemie bedzieſz miał mieſzkánie twoie / y w roſie niebieſkiey zgory.

40 Bedzieſz żył przez miecz twoy / y [M] bedzieſz ſłużył brátu twemu. Ale przydzie to / iż ty pánowáć bedzieſz / á odrzućiſz iarzmo ie° odſzyie ſwoiey.

41 Tedy Ezau miał Jakobá w nienawiśći / prze ono błogoſłáwieńſtwo ktore przed niem wziął od oycá ſwego: Y mowił ſam w ſobie / Przybliżáia ſie dni płáczu oycá moiego / á ia koniecznie zabiye Jakobá brátá ſwego.

42 Y oznaymione ſa ſłowá ty Rebece ktore mowił Ezau ſyn iey ſtárſzy / A oná roskazáłá záwołáć Jakobá ſyna ſwego młodſzego / y rzekłá k niemu: Oto Ezau brát twoy chce ſie tym vćieſzyć áby cie zábił.

43 A ták teraz moy miły ſynu / posłuchay mie / vćiecz do Charan ku Łábánowi brátu memu.

44 Y mieſzkay przy niem do czáſu / áż vćichnie gniew brátá twego.

45 A popedliwość iego od ćiebie bedzie odwrocona / á iż też tego zápomni coś vczynił iemu: Potym ia poćie poſle / á z thámtad ćie wezme. Bo czemuż bym miáłá oſierоćieć po was obudwu dnia iednego.

46 Tedy rzekłá Rebeká ku Izáákowi / [g] Teſkno mie iżem żywá przed corkámi Heteyſkiemi: Bo ieſliż Jakob poymie ſobie żone z corek Heteyſkich iákie ſa w tey kráinie / A coż mi po żywoćie?

Marginal notes:

[H] Tu wiárá iáko práwie ze ſnu w nim ſie wzbudziłá / gdy wſpomina wyrok Boży o błogoſłáwieńſtwie.

[I] Żal ten miał w ſobie zágniewánie y pychę / oprocz wiáry y pokutowánia.

[K] Ktoby chćiał náuczynki pátrzyć tedy pozna iż Ezau był poſłuſznem Izáákowi / á Jakob go podſzedł zdrádą / A wſzakoż iednák odrzucżon ieſt Ezau / Z kad obaczyć á chwálić może káżdy ſprawiedliwy wyrok Boży.

* Wyżſzey. 25. v. 33.

[L] To ma czego żałować / ábowiem wolibyś w ſzcześćiu odłączon od ludu świetnego / niż ſie poddáć pod iarzmo brátá ſwego.

† Zyd. 11. v. 20.

[M] A to ſie w potomſtwie obudwu ich wypełnito.

‡ Abd. 1. v. 10.

[g] Wyżſzey. 26. v. 35.

Kapitu. 28.

1. Jakob z roſkazánia oycowſkiego vćiekł do Łábáná vyá ſwego. 6. Ezau poiał ſobie trzećia żone corke Izmáelowe. 12. Bog ſie we śnie vkazał Jakobowi. 13. Vtwierdza go obietnicámi y przymierzem. 16. Jakob go poznawa. 18. Náznácza mieſce. 20. Y czyni ſlub Pánu.

1. Tedy Izáák záwołał k ſobie Jakobá / y błogoſłáwił go / á roſkazał iemu mowiąc / Niepoimuy żony z corek Kánaneyſkich.

2. Ale idź do [A] Pádán Aram / do domu Báthuelá oycá mátki twoiey / á z támtad ſobie wezmi żone z corek Łábáná vyá twego.

3. A Bog wſzechmogacy niechay błogoſłáwi tobie / á niechay ćie rozmnoży / y w tákim potomſtwie rozrodzi / iż z ćiebie wielkośći narodow wynida.

4. Y niechay ći da błogoſłáwieńſtwo Abráhámowe / y pothomkom twym z toba / ábyś otrzymał wdziedzictwo ziemie / w ktoreieś był gośćiem ktora

[A] To ieſt do Mezopotámiyey.

 ćiem ktora

ćiem ktorą dał Bog Abráhámowi.

5. *Wyſłał tedy Jzáák Jakobá/ ktory ſzedł do Pádán Aram/ do Lábaná Báthuelowego ſyná Syryiczyká/ brátá Rebeki máthki iego y Ezau.

6. Co widząc Ezau/ iż Jzáák błogosłáwił Jakobowi/ á iż go odeſłał do Pádán Aram áby z támtąd żone poiął: A iż mu roſkazał błogosłáwiąc go/ áby niebrał ſobie żony z corek Kánáneyſkich.

7. A iż też w tym Jakob był posłuſzen oycu ſwemu y mátce ſwoiey/ y ſzedł po Pádán Aram.

8. A widząc Ezau iż ſie corki Kánáneyſkie niepodobáły oycu iego.

9. Szedł do Jzmáelá/ y poiął ſobie żone (oprocz ine żony ſwoie) Máhelet corke Jzmáelá ſyná Abráhámowego ſioſtre Nábáiátowe.

10 Thedy Jakob wyſzedſzy z Beerſebá/ przyſzedł do Charán.

11. Y przyſzedł ná niektore mieyſce/ gdźie nocleg miał/ ábowiem iuż było záſzło Słońce: Tedy nábrawſzy kámienia ná onym mieſcu/ nákładł ſobie pod głowy/ y támże záſnął.

12. Y śniło mu ſie/ á ono [B] drábiná ſtáłá ná ziemi/ á wierzch iey dotykał ſie Niebá/ po kthorey Anyołowie Boży zſtepowáli y wſtepowáli.

13. † A Pan nád wierzchẽ iey ſtał mowiąc/ Jam ieſt Pan Bog Abráhámá oycá twego/ y Bog Jzáákow/ [C] ziemie te ná ktorey ſpiſz dam tobie y potomſtwu twemu.

14 A pothomſtwo twe będzie iáko proch ziemie/ ⁄⁄ A rozmnoży ſie ná Zachod/ ná Wſchod/ ná Pułnocy/ y ná Południe/ ♀ A wſzytki pokolenia ná ziemi będą błogosłáwione w tobie/ y w plemieniu twoiem.

15. A oto ia ieſtem z tobą/ y gdźieſie iedno obrociſz ſtrażem twoim będę/ á przywrocę ćie do tey ziemie/ ábowiem nie opuſzczę ćie/ aż pierwey wypełnię to com ći obiecał.

16 Gdy ſie tedy Jakob ocżućił ze ſnu ſwego rzekł/ Záprawdę tu ná tym mieyſcu ieſt Pan/ á iam niewiedźiał.

17 A [D] będąc przeſtráſzonem rzekł/ O iákoſz ieſt ſtráſzne mieyſce to/ á nic inego nie ieſt iedno dom Boży/ y brá ná niebieſka.

18 Y wſtał Jakob ráno/ * á wziąwſzy kámień co był pod głową iego/ poſtháwił go [E] ná pámiątkę/ á [F] nálał ná wierzch oliwy.

19 Y wezwał imię mieyſcá onego [G] Bethel/ gdyż przed tym miáſto ono zwano Luz.

20 Tedy Jakob vczynił [H] ſlub mowiąc/ Jeſliż Bog będźie ze mną/ á będźie mię ſtrzegł ná tey drodze ktorą idę/ y da mi chleb ku pożywieniu/ y ſzáty ku odźiewániu:

21. A náwrocę ſie w pokoiu do domu oycá mego. Tedyć Pan będźie Bogiem moim.

22 A ták ten kámień ktorym poſtáwił ná pámiąthkę [I] będźie domem Bożym. A ze wſzech rzeczy kthore mnie daſz/ dam też z nich dźieśięćinę tobie.

KApit. 29.

1. Jakob poznał ſie z Rachelą. 13. Jdźie do domu Lábanowego. 15. Służy mu zá iego dwie dźiewce ktore ſobie poymuie zá żony. 23. Leá żoná pierwſza płodna. 28. Rachel niepłodna.

1. THedy Jakob odſzedſzy z thámtąd/ ſzedł do ziemie [A] ná Wſchod ſłońcá.

2. Y vyzrał ſthudnią w polu/ v kthorey leżáły trzy ſtádá owiec. Abowiem ie v oney ſtudniey nápawano/ A był wielki kámień ná wierzchu oney ſtudniey.

3. Gdy ſie tám tedy zeſzły wſzythki ſtádá/ odiąwſzy kámień z wierzchu nápawano bydłá/ á potym záſie onem kámieniem przyłożono ią z wierzchu.

4. Tedy rzekł do nich Jakob/ Z kąd ieſteśćie ſą [B] bráćia moi? A oni rzekli z Charán.

5. Pothym do nich rzekł/ Znaćieli Lábáná ſyná Náchorowego? A oni odpowiedźieli/ Znamy.

6. Zátym on do nich rzekł/ Dobrzeli mu ſie wodźi? A oni rzekli/ Bárzo dobrze/ Oto Rachel corka iego/ idźie tu z ſtádem.

7. Thedy on rzekł/ Jeſzczeć odſyć dniá á nieczás zgániáć bydłá/ nápoyćież owce/ á popáśćie ich ieſzcze.

8. A oni odpowiedźieli/ Niemożemy/ áżby ſie pierwey wſzytki ſtádá zebráły/ toż odwálem kámień z wierzchu ſtudniey/ y nápoiemy owce.

A ták poki

* Okaſ. 12. v. 12.

B Tá drábiná ieſt wyobráżenię Kryſtuſá/ bo on ieſth ſam pośrzedniki ẽ kthory doſięga od niebá do ziemie/ á ſpołu ie złącza/ Abowiẽ przezeń ſpráwiedliwość/ żywot wieczny/ y wſzytki dobrodźieiſtwá Duchá świętego á posługá Anyołow świętych/ do nas zſtępuie iáko po ſczeblach/ A przez ktorego my do ziemie przybići/ á w tych niſkośćiách zánurzeni/ wſtępuiemy aż do Bogá.

† Niżey. 35. v. 1. y 48. v. 3.

C Thym obyczáiem bierze pożytek błogosłáwieńſtwá ktore máło przed tym wźiął od Jzááká/ y kthore nań przychodźi po nim ſpadkiem/ A thoż też Abráhámowi podáne było.

⁄⁄ 5. Moiż. 12. v. 20. y. 19. v. 8.

♀ Wyżſzey. 26. v. 4.

D Pan Bog go ſtráchem przeráźił áby go ták zádźierżał w vniżeniu.

* Niżey. 31. v. 13.

E Then znák był zoſtał onego widzenia świádectwem á nie iżby miał znáczyć Bogá.

F Przydána ieſt oliwá/ áby ſie pomázánie duchowne znáczyło/ oprocz ktorego wſzytki ſą rzeczy przeklęte y oſzpecone.

G To ieſt dom Boży.

H Sluby ſą święte gdi ſie ku dobremu końcowi obrácáią/ A zwłaſzcza gdy ſie to ſlubi co ſie z wolą Bożą zgadza: A tákowy ieſt ſlub Jakobow to ieſt/ dźiękowánie Bogu.

I Znák zá rzecz znácząca tu miánuie/ iáko ſie też dźieie w Sakrámenćiech.

A To ieſt do Mezopotámiyey.

B Jmię bráćia ieſt przezwiſkiem towárzyſtwá ludzkiego.

9\. A ták poki ieszcze mowił z niemi/ Oto przyszłá Rachel z owcámi oy/ cá swego/ ktore pásłá.

10 Gdy tedy Jakob vyzrał Rachel corke Lábáná vyá swego/ z owcá/ mi Lábánowemi/ szedł á zwáliw/ szy kámień z wierzchu studniey/ ná poił owce Lábáná vyá swego.

11\. Y pocáłował Jakob Rachel/ á głosem wielkiem płákał.

12\. Przytym oznaymił iey/ iż był brá tem oycá iey/ á iż był syn Rebeki. O/ ná tedy bieżawszy/ opowiedźiáłá to oycu swemu.

13\. A gdy vsłyszał Lábán wieść o Jakobie siestrzeńcu swoim/ wybie/ żał przećiw iemu / á obłápił go / y poczáłował/ y wiodł go do domu swoiego: A on Lábánowi powie/ dział wszytke swa rzecz.

14 Rzekł mu tedy Lábán / Záiste ś ty iest [C] kość moiá / y ćiáło moie. Y mieszkał v niego przez ieden miesiac

15\. Potym rzekł Lábán do Jakobá/ Y thákże mi mász dármo służyć i/ żeś mi iest [D] brátem? Powiedz mi iákiey bys wżdy chćiał zapłáty.

16 A miał Lábán dwie corce / imie stárszey było Lyá/ á imie młodszey Rachel.

17 Ale Lyá byłá oczu chorych/ á Ra chel zás byłá piekna/ á wdzieczney v rody.

18\. Jakob tedy miłował Rachele/ y rzekł/ Bedeć siedmi lat służył/ á niech mam Rachel młodszą corke twoie.

19 Tedy mu odpowiedźiał Lábán/ Dáleko lepiey dáć ia tobie/ niżli ine mu/ A mieszkay zemną.

20 Y służył Jakob siedmi lat zá Ra/ chel/ kthory czás zdał sie mu bárzo krotki bo ia miłował.

21\. Potym rzekł Jakob do Lábáná/ Już ieśt mi day żone moie/ ábych do niei wszedł/ bo iuż wyszedł czás moy

22 Tedy Lábán náprosiwszy okoli/ cznych sąsiad sprawił wesele.

23 Ale podwieczor wziął [E] Lye corke swoie / y wwiodł ia do niego/ y z/ szedł sie z nia.

24 A dał Lábán Zelfe swoie służeb/ nice Lyey corce swey zá służebnice.

25 Názáiutrz ráno/ Poznał Jakob Lye/ y rzekł Lábánowi. Cożeś mi to vczynił? Azażem ia nie zá Rachel służył v ćiebie. Y przeczżeś mie wżdy oszukał.

26 Ale mu odpowiedźiał Lábán. Nie iesth v nas then zwyczay/ áby młodsza pierwey niż stársza zá mąż dawáć miano.

27 Wytrway z tą tydzień/ á damy tobie y thę/ zá służbe drugich ieszcze siedmi lat.

28 Y vczynił ták Jakob/ á mieszkał z Lyą tydzień. A potym Lábán dał mu zá żone Rachel corke swą.

29 A dał Bále służebnice swą Rache li corce swey zá służebnice.

Wszedł [F] tedy też do Rachele / y 30 miłował ią bárźiey niżli Lye: A słu/ żył ieszcze przez drugie siedmi lath Lábánowi.

31\. A widząc Pan/ iż Lyá nie byłá v niego w łásce/ vczynił ią płodną. A le Rachel niepłodna byłá.

32 Tedy Lyá poczawszy porodźiłá syná/ á wezwáłá imie iego Ruben mowiąc/ Weyzrał pan ná vtrapie/ nie moie: A ták iuż mie też mąż moy miłowáć będzie.

33 Powtore poczawszy porodźiłá sy ná/ y rzekłá/ Iż wysłuchał mie Pan żem nie była w łásce / dał mi y tego drugiego. A tákże wezwáłá imie iego Symeon.

34 Jeszcze też potym poczawszy/ po rodźiłá syná y rzekłá/ Już teraz zásie mąż moy przylaczy sie ku mnie/ Abo wiem ẽ mu porodźiłá trzech synow. A tákże imie iego wezwáłá Leui.

35 Nád to ieszcze poczawszy poro/ dźiłá syná/ y rzekłá/ Teraz iuż chwá lić bede Páná. A przetoż wezwáłá imie iego * Judá. Y zátym przestá/ łá rodźić.

[C] To iest krewny moy.

[D] To iest powino wáty krwią.

[E] Zdrádzon iest Jakob: bo przy od dawániu/ tedy ná on czás do mężow odwodzono mał/ żonki zastániáiąc im oblicze.

[F] Thu zwyczay poymowánia wie le żon/ á nie czysty grzech z krewną widźiemy/ Ale pi/ smo swiete dla te/ go częstokroć od/ krywa nam grze/ chy ludźi swietych/ ábychmy sie vczyli bać Páná Bogá/ á żyć wedle roská/ zánia iego.

* Mátth. I. v. 2.

KApitu. 30.

1\. Rachel niepłodna dáie służebnice swą Jakobowi/ z ktorą ma dźieci. 9. Toż też y Lyá vczyniłá. 26. Zgodá Lábánowá z Jakobem o myto. 37. Chytrość Jakobo/ wá w rozmnożeniu swego stádá.

1\. Gdy Rachel obaczyłá/ iż Jakobo wi nie rodźiłá dźia tek/ wzruszona iest zazdrośćią prze/ ćiw siestrze swey y rzekłá Jakobowi. Niech mam z to/ bą dźieći/ boć vmrę.

2\. Rozgniewał sie tedy bárzo ná nie Jakob y rzekł iey/ A zażem ia Bog/ ktory záwśćiągnał płodu twego ży wotá?

3\. Tedy oná rzekłá/ Oto mam służe bnice Bále

bnice Bále/ Wnidź do niey áby oná rodźiłá [A] ná łonie moiem/ á iżbym y ia też miáłá dźiatki z niey.

> A To ieſt/ iż bede z niey ſyná miáłá/ kthory bedźie iáko moy właſny.

4. A ták dáłá mu zá żone Bále ſłużebnice ſwoie/ do ktorey wſzedł Jakob.

5. A oná poczawſzy porodźiłá Jakobowi ſyná.

6. Y rzekłá Rachel/ Vczynił mi Bog ſpráwiedliwość/ á wyſłuchał głoſu mego/ y dał mi ſyná: A przethoż wezwáłá imie iego Dan.

7. [B] Potym zás Bálá ſłużebnicá Ráchelina poczawſzy porodźiłá drugiego ſyná Jakobowi.

> B Małżeńſtwá nád roſkazánie Boże/ y przeciw zakonowi przirodzonemu ſą niepobożne/ A wſzákoż to Jákobowe złączenie y żon iego/ ma ie piſmo zá małżeńſtwo/ Ale to iákoby zá oſobliwē przywileiem/ Gdyż ſámo przez ſie ieſt nie właſne á ſproſne.

8. Tedy rzekłá Rachel/ Wiodłám zacna burde z ſioſtra ſwa/ y otrzymáłam plác: A tákże wezwáłá imie iego Neftáli.

9. Co widzac Lyá/ iż byłá rodźić przeſtáłá/ dáłá też zá żone Jakobowi Zelfe ſłużebnice ſwoie.

10 Tedy Zelfá ſłużebnicá Lyiná porodźiłá Jakobowi ſyná.

11. Y rzekłá Lya/ [C] Przyſzedł Hetman/ Y wezwáłá imie iego Gád.

> C Niektorzy ták wykłádáią/ Poſzczeſćiło ſie.

12. Potym zás Zelfá porodźiłá drugiego ſyná Jakobowi.

13. A Lya rzekłá/ Fortunnie mi ſie wiodło: Abowiem niewiáſty rzekać żem ieſt błogoſłáwiona. Y wezwáłá imie iego Aſſer.

14 Tedy Ruben wyſzedł czáſu żniwá pſzenicznego/ y nálaſł pokrzyki ná polu/ á przyniosł ie do Lyie mátki ſwoiey. Y rzekłá Rachel do Lyie/ Proſze ćie day mi pokrzykow ſyná twego.

15 A oná iey odpowiedźiáłá/ Jeſzczeż ći ná thym máło/ żeś mi odwabiłá mężá/ á ieſzcze chceſz wźiać pokrzyki ſyná mego? Tedy rzekłá Rachel. Niechayże z toba ſpi ná te noc/ zá pokrzyki ſyná twego.

16 Gdy tedy przychodźił Jakob z polá pod wieczor/ zábieżáłá mu Lyá mowiac/ Maſz wniść do mnie/ ábowiem ćie náiełá ſobie/ zá pokrzyki ſyná ſwego. Y ſpał z nia ná one noc.

17 Tedy Bog wyſłuchał Lyie/ y poczełá/ y porodźiłá Jakobowi piatego ſyná.

18 Y rzekłá/ Nágrodźił mi Bog zá to żem byłá dáłá ſłużebnice ſwa mężowi ſwemu: Y wezwáłá imie iego Izáſchár.

19. Potym zas Lyá poczawſzy/ porodźiłá mu ſzoſtego ſyná.

20 A rzekłá/ Obdárzył mie Bog zacnem vpominkiem/ Już theraz bedźie ze mna mieſzkał mąż moy/ bom mu ſześć ſynow vrodźiłá. Y wezwáłá imie iego Zábulon.

21. Potym porodźiłá corke/ á wezwáłá imie iey Dyná.

22 [D] A wſpomniał też Bog ná Rachele/ y wyſłuchał ią/ y otworzył żywot iey.

> D Bog to mowi obyczáiem człowieczeńſkim / Bo wſpomionąć tu ſie rozumie / Zyczyć y być ná pomocy/ Jáko też gdy mowi Prorok/ Zápomniał/ to ieſt/ dobrotliwość ſwą záwściągnął.

23 Tedy poczawſzy porodźiłá ſyná/ y rzekłá/ Odiął Bog odemnie pohánbienie moie.

24 Y wezwáłá imie iego Jozef/ mowiac/ Da mnie ieſzcze Pan y drugiego ſyná.

25 Gdy tedy Rachel porodźiłá Jozefá/ Rzekł Jakob do Lábáná/ Puść mie/ ábych ſie wroćił do mieyſcá mego/ y do źiemie moiey.

26 Wyday mi żony moie/ y dźiatki moie ábym odſzedł/ zá ktoreć iem ſłużył: Abowiem thy wieſz iákiemći obyczáiem ſłużył.

27 Y odpowiedźiał mu Lábán/ Proſze ieſliżem ználazł łáſke v ćiebie (Abowiememm tego pewnie doſzedł/ iż mi dla ćiebie Pan błogoſłáwił.)

28 A ták náznácz ſobie zapłáte zá to á ia ia tobie dam.

29 Tedy on odpowiedźiał iemu/ Ty ſam znaſz iákom tobie ſłużył/ y iákieś mi był ſtádá porucżył.

30 Abowiem niżlim ia przyſzedł bárzoś máło miał/ A teraz ſie hoynie wſzytkiego przyſporzyło: Y błogoſłáwiłći Pan zá przyśćiem moiem/ A teráz kiedyż ſie wżdy ſtárać bede o domoſtwo ſwoie?

31 A on rzekł/ Cożći tedy dáć mam? Ná co odpowiedźiał Jakob/ Nie day mi nic/ Jeſli to tylko dla mnie vczyniſz coć powiem/ bede ieſzcze páſł y ſtrzegł bydłá twego.

32 Niech przeyde dźiś wſzytkie twoie trzode/ odlaczáiac z támtad káżde bydle pſtre/ y ſtrokáte/ á káżde płowe miedzy báràny/ á pſtre y ſtrokáte miedzy kozły: A thá niechay bedźie zapłátá moiá.

34 A toć nápotym bedźie ſwiádecżthwem wiernośći moiey / co mi v ćiebie zápłátá bedźie: A thák co ſie nie naydźie pſtrego álbo ſtrokátego miedzy kozámi / á płowego miedzy báràny/ to niechay mnie bedźie poczytano zá złodźieyſtwo.

34 Tedy rzekł Lábán: Dobrze/ niechay ták bedźie iákoś ſam rzekł.

35 Onegoż wneth dniá/ wyłaczył precz wſzytki pſtre y ſtrokate kozły/ tákże wſzytki pſtre y ſtrokáte kozy/ y wſzytki co iáka biała odmiáne miáły/ A tákże y płowe bárány/ á oddał w rece ſynom ſwoim.

36 Y odłaczył ſie Lábán od Jakobá/ á byli od ſiebie iákoby náthrzy dni chodu: A Jakob páſł oſtáthek owiec Lábánowych.

37 Nábrał tedy Jakob rożdżek świeżych topolowych/ migdałowych/ y káſztánowych/ y oſkrobał mieſcy zwierzchnia ich ſkorke/ aż ſie białość okazálá/ ktora ná rożczkách byla.

38 [E] Y nákładł rożdzek onych/ ktore oſtrugał do rynien y do koryt/ gdzie owce nápawano/ práwie przećiw nim/ ták iż gdy pić przychodziły/ pátrzac ná nie áby poczynáły

39 [F] Tedy ſie owce przy złaczániu zápaláły pátrzac ná ony rozczki/ á potym rodziły iágnietá ſtrokáte/ pſtre y zrozlicznemi odmiánámi.

40 A wyłaczył Jakob iágnietá/ y ſtáwiał ie przed owcámi pſtremi y płowemi w Lábánowym ſtádźie: A odłaczył ſobie ſtádo oſobne/ nie ſtáwiáiac go ſpołu z ſtády Lábánowemi.

41 A gdy ſie co [G] czelnieyſze owce w złaczániu zápaláły/ Jakob kładł rożczki do koryt przed nie/ áby ná nie pátrzac poczynáły.

42 Ale gdy podleyſze przychodziły/ nic nie kładł przed niemi/ Y były ták podleyſze Lábánowe/ á co lepſze Jakobowe.

43 A ták człowiek on bárzo ſie zbogáćił/ á miał wielkie mnoſthwo owiec/ ſłużebnikow/ ſłużebnic/ wielbładow y oſłow.

[E] Tu ſie znáczy że to co Jakob vczynił/ tedy nie ná zdrádźie áni ze złem ſámniemiem: Abowiem w tym dźwiem Kápitulum tuż zá nim w wierſzu. 9. powieda ſam Odiął Bog máietność oycu wáſzemu.

[F] To ieſt przyrodzona rzecz/ iż biáłe głowy y inych zwierzęth ſámice/ gdy ſie ná iáką rzecz pilnie zápátrzáia/ że on ich płod co ſie w żywoćie poczyna/ tháki kſztałt ná ſie bierze

[G] Niektorzy wykłádáia Ránne y Poźnieyſze/ kthore ſie złaczáia iedny ná wioſne/ á drugie w ieśieni.

Kápitu. 31.

1. Jakob widzac zazdrość Lábánowe. 3. Zá roſkazániem Páńſkiem. 14. Tudźieſz zá rádą żon ſwoich. 17. Wraca ſie do oycá ſwego. 23. Lábán go goni. 24. Bog Jakobá broni. 32. Rachel ſkrytá obráſki Lábánowe. 36. Jakob ſie náń gniewa á vkázuie słuſzne przyczyny niewinności. 44. Jáwnie ſie iednáią przed wſzytkiemi. 55. Y rozieżdżáia ſie.

1. Gdy tedy ſłyſzał ſyny Lábánowe mowiace/ Pobrał Jakob wſzythke máietność oycá náſzego/ á wſzytkiey zacności tey z tąd ſobie doſtał.

2. A to też widźiał Jakob iż Lábán nie pokázował mu tákiey twarzy iáko pierwey.

3. Tedy Pan rzekł Jakobowi/ Wroć ſie do oyczyżny á do rodźiny twoiey: A ia z toba bede.

4. Poſłał tedy Jakob y wyzwał do ſiebie na pole Rachele y Lye do trzody ſwey.

5. A rzekł do nich/ Widze nie tákowa twarz oycá wáſzego przećiw ſobie/ iáko przed them: A wſzákoż Bog oycá moiego był ze mna.

6. Wy też to wiećie żem ia podług wſzey możności moiey ſłużył oycu wáſzemu.

7. Ktory mie oſzukał/ á dźieſiec kroc odmieniał zapłate moie: Lecz iednák Bog nie dopuśćił mu tego/ áby mi miał ſzkodźić.

8. Kiedy powiedźiał/ Pſtre owce beda zápłáta twoia/ tedi ſie práwie we wſzytkiey trzodźie pſtre rodźiły: A gdy záſie rzekł/ Strokáte beda twoia zapłáta/ tedy ſie tákże we wſzytkiey trzodźie ſtrokáte rodźiły.

9. A ták odeymował Bog máietność oycu wáſzemu/ á mnie ia dawał.

10 Bo ſie ták trefiło ná ten czás gdy ſie owce złaczáły/ podniowſzy oczy ſwe/ widźiałem przez ſen kozły złaczáiace ſie z kozámi ſtrokátemi/ pſtremi/ y biało nákrapiánemi.

11. Tedy mi rzekł we ſnie Anyoł Boży/ Jakobie? A iam ſie ozwał/ Owom ia ieſt.

12. Potym rzekł/ Podnieś ſwych oczu á pożry ná wſzytki kozły złaczáiace ſie z kozámi ſtrokátemi/ pſtremi y biało nákrapiánemi: Bom ia obaczył iáko ſie Lábán obchodźił z toba.

13. [A] Jeſtem Bog z Betel* gdźieś pomázał kámień czyniac mi tam ſlub: A ták teraz wſtań á winidż z źiemie tey á wroć ſie do oyczyzny twoiey.

14 Tedy Rachel y Lyá odpowiedźiáły mu temi ſłowy: A mamyſz my ieſzcze czaſtkey dźiedźictwo iákie w domu oycá náſzego?

15. Jzáżechmy v niego nie były iáko obce? Abowiem nas práwie przedał/ y ſtrawił pieniadze náſze.

16 A iż wſzytki dobrá kthore odiał Bog Oycu náſzemu/ ná nas y ná dźiatki náſze właſnie należa/ Przetoż iuż teraz czyń to wſzythko coć Bog roſkazał.

* Wyżſzey. 28. 18.

[A] Rozmawia ſie tu z żonámi/ iákoby o rzeczy wiádomey/ z kąd możem baczyć iż on ich vczył prawdźiwey chwały Bożey.

A ták Ja-

17 A ták Jakob wstał / á násádzał dżieći swych y żon ná wielbłady.

18 Y vwiodł wszytki swe státki y máietnośći z soba ktorych był nábył / y wszytko czegokolwiek był dostał w Padán Arám / wrácáiac sie do Jzáaká oycá swego / do żiemie Chánáneyskiey.

19 A ná ten czás wyszedł był Lábán strzydz owiec swoich / A Rachel pokrádłá [B] obraski oycá swego.

B Z tad sie okázuie iáko ludźie z przyrodzenia sa skłonni ku báłwochwálstwu / Gdyż oto wszytek dom Nachorow był im splugáwion / choćiaż byli iesscze od Semá żywego wźieli náuke o prawdźiwey wierze / A wszákże potym Nachor / Lában / y corki iego / ze wszythkiem domem swym thym grzechem sa pomázáni.

20 Y tháktże Jakob milczkiem sie vkradł od Lábáná Syryiczyká / nie powiedáiac mu o vćiekániu swoim

21. A vćiekł ze wszytkiemi rzeczámi swemi / y przepráwił sie przez rzeke / obroćiwszy sie ku gorze Gáláád.

22 Ale dniá trzećiego oznaymiono Lábánowi / iż vćiekł Jakob.

23 A thák zebrawszy z soba bráćia swa / gonił go przez siedmi dni / y dogonił go ná gorze Gáláád.

24 Thám oney nocy przyszedł Bog przez sen do Lábáná Syryiczyká mowiac mu / Ostrzegay sie ábyś z Jákobē nie mowił nic nie łáskáwie

25 Ale iednák Lábán pogonił Jakobá: A iuż był Jakob rozbił namiot swoy ná gorze Gáláád / Ná ktorey też był Lábán z bráćia swoia drugi postáwił.

26 Thedy Lábán rzekł do Jakobá / Cożeś wżdy vczynił? żeś sie przekradł odemnie / á odwiodłeś z soba corki me / iákobyś ich przez miecz w wiezienie dostáć miał.

27 Przeczżeś wżdy ták táiemnie vćiekł? á wykradłeś sie odemnie / nic mi znáć nie dawszy / gdyżbych był ćiebie puśćił z rádośćia / z piosnkámi / z bebny / y z Arfámi.

28 Niechćiałeś mi dopuśćić ábych sie nácáłował synow swych y corek swoich: Teraz oto głupieś sobie poczał.

29 Mam tho w mocy swey / żebych wam mogł co złego vczynić / Ale Bog oycá wászego mowił przeszłey nocy ze mna temi słowy / Ostrzegay sie ábyś z Jakobem nic nie mowił nie łáskáwie.

30 A teraz oto gdyś odchodźił / á z wielka chućia kwápił sie do domu oycá swego / przeczżeś moie Bożki pokradł?

31. Tedy odpowiedźiał Jakob Lábánowi / Jżem sie bał mysląc sobie byś mi snadź nie wydárł corek swoich.

32 Ale ten v kogo znaydźiesz Bożki swe / ten niechay gárdło stráći tu przed bráćia násza / A ták poznay v mnie co iest twego / y weźmy to. A niewiedźiał Jakob żeby ie Rachel vkrádłá.

33 Tedy wszedł Lábán do namiotu Jakobowego / y do namiotu Lye / y dwu służebnic / y nienálazł nic / y wyszedszy z namiotu Lye / wszedł do namiotu Rachele.

34 Ale Rachel wźiawszy obraski włożyłá ie pod posłánie wielbładze / y siádłá ná nich: A Lábán zprzewrácawszy wszytko w namiećie / nic nie nálazł.

35 Tedy oná rzekłá do oycá swego / Nie rácz sie gniewáć Pánie moy że nie wstawam przed thoba / Abowiem co sie niewiástam przydawa / toż sie y mnie przydáło. A ták on naszukawszy sie nie nálazł obraskow.

36 Rozgniewawszy sie tedy Jakob y fukáiac ná Lábáná / mowił k niemu / Cożem wżdy przestąpił? com złe vczynił żeś mie gonił.

37 Sprzewrácałeś wszythek moy sprzet / á cożeś wżdy ználazł coby było ze wszytkiego sprzetu domu twego? Pokaż to theraz przed twoia y przed moia bráćia / niech oni to rozsadza miedzy námi dwiemá.

38 Mieszkałem z toba dwádźieśćiá lat / owce twe / y kozy twe nie były nie płodne / á nie iadłem ia skopow z stádá twego?

39 Jesliż co záiádło źwierze tegom ći nie pokázował / owszememći szkode nágradzał / † Cokolwiek też vkrádźiono thák w nocy iáko we dnie / tegoś sie ty mnie vpominał.

† 2. Moiż. 22.

40 We dniem ćierpiał vpalenie słoneczne / á w nocy mroz / y nie postawał sen ná oczách moich.

41 Jużemći służył dwádźieśćiá lat w domu twem / czternaśćie lat zá dwie corce twoie / á sześć lat zá bydło twoie / A odmieniałeś mi iuż dźiesieć kroć zapłáte moie.

42 By był Bog oycá mego / Bog Abráhámow / [C] á boiaźń Jzáákowá nie byłá przy mnie / theraz podobno puśćiłbyś mie był z prożnemi rekomá / Ale Bog weyzrał ná moie nedze / y ná praca rak moich / y zstrestał ćie w tym przeszłey nocy.

C To iesth Bog ktorego prawa bo... iáźnia y poboźno... śćia chwalił Ja... kob.

43 Tedy Lábán odpowiedźiał Jakobowi temi słowy / Thyć sa corki

moie / á

moie/á to ſą ſynowie moi/ to moiá ieſt trzodá/á cokolwiek widźiſz mo ie to ieſt / Ale cożbych ia dźiś poczy náć miał z corkámi ſwemi/ ábo z ſy ny ich/ktorych ony národźiły?

44 A ták teraz vczynimy z ſobą przy‑ mierze/ áby nam obiemá było świá dectwem.

45 D Y wźiął Jakob kámień/á poſtá wił gi ná pámiątkę tego.

46 Mowiąc do bráciey ſwoiey/ Ná zbieraycie kámienia: Ktorzy náno‑ śiwſzy kámienia ná kupę / iedli ná niey.

47 Y názwał ie Lábán Jegár Sáhá dutha/á Jakob ie názwał Galáád.

48 Abowiem rzekł był Lábán / tá ku pá kámienia niech dźiś będźie świá dectwem miedzy mną á miedzy to‑ bą/á dla tegoż ią názwano E Gáláád

49 Y F Miſpá / Abowiem był rzekł/ Pan niechay weyzry miedzy nas/ gdy ſię rozeydźiemy ieden od dru‑ giego.

50 Jeſliż vtrapiſz corki moie/á ieſli będźieſz poymował żony oprocz co‑ rek moich/ niemáſz tu nikogo mie‑ dzy námi/iedno ſam Bog ieſt świád kiem miedzy mną á miedzy tobą.

51. Nád to Lábán rzekł do Jakobá/ Oto tá kupá kámienia/ y znák kto‑ rym poſtáwił miedzy mną y miedzy tobą.

52 Tá kupá y ten znák będą świád‑ ki tego/ iż ia do ćiebie nie poydę dá‑ ley zá ten kres/ áni go theż ty miyáć maſz /ieſlibyś nacz złego miał idź przećiwko mnie.

53 G Bog Abráhámow/y Bog Ná chorow/niechay będą ſędźiámi mie‑ dzy námi/ktory ieſt Bog oycow ich/ Przyſiągł tedy Jakob przez boiaźń Izáaká oycá ſwego.

54 Thámże Jakob vczynił ofiárę ná gorze/ y wezwał bráciey ſwey ku ie dzeniu chlebá/tedy iedli chleb y noc‑ leg tám mieli ná gorze.

55 Potym Lábán wſthawſzy ráno pocáłował ſyny ſwe y corki ſwe bło goſłáwiąc im: A ták ſię zátym wro ćił do mieyſcá ſwego.

D Ták tho był zwyczay wźięty/iż záwżdy vczynione námowy á poſtá‑ nowienia rzeczy / widomemi Cere‑ moniámi były po‑ twierdzáne.

E Słup świádec‑ ztwá.
F Mieyſce wyi‑ zrenia.

G Lábán miánu ie imię Boże/ kto‑ rego chwalili bál‑ wochwálcy oyco‑ wie iego/ Ale Já‑ kob onego ſámego Bogá prawdźiwe go wzywa/ ktore‑ go czćił y bał ſię I záak.

KApitu. 32.

1. Jakob widźi Anyoły. 3. Śle do Ezau. 6. Ktory mu záieżdza drogę. 7. Z czego był Jakob przeſtráſzon. 13. Poſyła mu vpo‑ minki. 24. Chodźi zá páſy z Anyołem. 25. Ktory go ochromił. 28. Y wezwał go Izráe lem.

1. ZEdy też y Ja kob ſzedł w ſwą drogę/A záſzli mu drogę A Anyoło‑ wie Boży.

2. Y gdy ie Jakob vyzrał rzekł/ Cenći ieſt záſtęp Boży A wezwał imię mieſcá onego B Má hánáim.

3. Poſłał tedy Jakob przed ſobą po ſły do Ezau brátá ſwego do C zie‑ mie Seir w kráinie Edom.

4. Y roſkazał im mowiąc / Wy ták powiećie Ezau pánu moiemu / D Slugá twoy Jakob/ tákći kazał po wiedźieć/Mieſzkałem z Lábánem/ y byłem tám áż do tego czáſu.

5. Mam doſyć wołow/ oſłow/ o‑ wiec/ſług/y ſłużebnic/y poſłałem ći to opowiedáć pánu memu/ iżbychználazł łáſkę v ćiebie.

6. Tedy poſłowie wroćili ſię do Ja kobá powiedáiąc / Przyſzliſmy do Ezau brátá twego/ á on iedźie prze ćiwko tobie ze cztermi ſty ludu.

7. Y zlękł ſię bárzo Jakob/ á zátrwo żon był : Tedy rozdźielił lud ktory z nim był/ y owce/ y wielbłądy ná dwá hufce.

8. Mowiąc ták/ Jeſliż Ezau przy‑ dźie do iednego hufcu/ á poráźi gi/ hufiec kthory pozoſtánie będźie zá‑ chowan.

9. Powtore rzekł Jakob/ O E Boże oycá mego Abráhámá/ y Boże oycá mego Izáaká / O Pánie ktoryś do mnie rzekł/ Wroć ſię do ziemie two iey/ y do rodźiny twoiey / á ia tobie będę dobrze czynił.

10 Nie ieſtem godźien tákich dobro dźieyſtw wſzytkich/ y łáſki hoyney/ ktoraś mi okazał ſłudze ſwemu: A bowiem przeſzedłem zá Jordan ied no F z łáſką/ A teraz oto idę ze dwie‑ má hufy.

11. Proſzę ćię rácz że mię wybáwić z rąk brátá mego Ezau / ábowiem ći ſię go boię / áby nieprzyſzedł á nie zábił mię/ y mátki z ſyny.

12. Tyś rzekł iż ći będę dobrze czynił/ á rozmnożę pothomſtwo twe iáko piaſzek morſki / w iego wielkośći niezliczony.

13. Y thámże był ná mieyſcu onym przez onę noc / A z onego co z ſobą wiodł náobierał G vpominkow prze Ezau brátá ſwego.

A Tu znáć iáką do brotliwośćią Pan wierne ſwe podpiera.

B Dwoy poczet álbo woyſko.

C Opuśćił był E zau ziemię Chána‑ neyſką / á ták Ja‑ kob mogł w niey wolno mieſzkáć.

D Wiedźiał Ja‑ kob iż ſkutek obie‑ tnice Bożey miał ſię dáley odwlec/ á thák z ćierpli‑ wośćią znośi ná‑ dźieię ſzczęśćia prz‑ ſzłego. Nieobawa ſię tedy vſthąpić Ezau brátu ſwe‑ mu pewnie wie‑ dząc iż choćiaſz od‑ ſthąpi doczeſnego páńſtwá / iednák ſię iemu nic onego duchownego nie v ſzczerbi áni vmnieſzy.

E Thák názywa Bogá prze ony o‑ bietnice ná ktho‑ rych ſię z wſzytką nádźieią vſádźił.

F To ieſt oprocz żadney máiętnośći

G Aby nie ſtrá‑ ćił pożytku obiet‑ nice Jakob / tedy wielkiemi pienią‑ dzmi okupuie ná‑ dźieię pewną mie‑ ſzkánia w ziemi Chánáneyſkiey/ A z tąd mamy náukę iż ćierpliwie znośić mamy thy ſzkody/ ktore podeymuie‑ my czyniąc doſyć powołániu náſze‑ mu.

14 To ieſt/dwieśćie koz/ dwádzieśćiá kozłow/dwieśćie owiec/y dwádzieśćiá ſkopow.

15. Trzydzieśći wielbładzic/kthore chowáły źrzebietá/y z źrzebiety ich/ czterdzieśći krow/y dzieśieć bykow/ dwádzieśćiá oślic z dzieśieciorgiem oślat.

16 Y oddał ie w rece sługom ſwym/ káżdemu z oſobná iego ſtádo / mowiac k niem / Idźćie w przod przedemna/á idźćie rozno/ áby był plác miedzy ſtády.

17. Y roſkazał pierwſzemu mowiac/ Jeſliż potkaſz Ezau brátá mego/á ſpyta ćie/Czyieś? á dokad idźieſz? á czyie to ieſt co pedźiſz przed ſoba.

18 Tedy mu powieſz/ Vpominek to ieſt ſługi twego Jakobá / ktory poſłał tobie Ezau pánu ſwemu/A on ſam tám idźie zá námi.

19 Temże ſpoſobem drugiemu y trzećiemu roſkazał / y wſzytkim ktorzy gnáli ſtádá mowiac/ Wy thák mowić bedźiećie k Ezau gdy go potkaćie.

20 Powiećie mu też/ Otho ſługá twoy Jakob y ſam idźie zá námi: A bowiem ták mowił ſam w ſobie/ vblagam go vpominki ktore ſle przed ſoba/á potym vyzre twarz iego / owamie ſnadź w łáſke przyimie.

21. A ták poſłał w przod on dar/ ále ſam przez noc był z vſcem ſwym.

22 [H] Y wſthał nocy oney/ á wźiał dwie żenie ſwoie/y dwie ſłużebnice ſwoie / y iedennaśćie ſynow ſwoich/ y przepráwił ſie przez brod [I] rzeki Jabok.

23 Wźiawſzy ie thedy przepráwił przez rzeke/y wſzytko co miał.

24 A tylko ſam zoſtał: Tedy [K] mąż niektory [L] chodźił z niem zápáſy/ áż zarzá nádeſzłá.

25 A gdy baczył że go pochodźić nie mogł/ vgodźił go w kość biodry iego/ták iż mu ią z ſtáwu wytraćił/ gdy ſie on mąż z niem mocował.

26 Y rzekł/ [M] Puść mie bo iuż zarzá wſchodźi/ Ale on rzekł/ [N] Niepuſzcze ćie áż mi bedźieſz błogoſłáwił.

27 Tedy mu on powiedźiał/ Co ieſt zá imie twoie? A on odpowiedźiał/ Jakob.

28 Ale mu on powiedźiał /* Imie twe dáley nie bedźie Jakob/ ále [O] Izráel/ Abowiem z Bogiem y z ludźmi mężnie ſobie poczynáiac / przemogłeś.

29 Y pytał ſie Jakob mowiac/ [P] Oznaimi mi proſze imie twoie / A on odpowiedźiał / Czemu ſie pytaſz o me imie? Y tám że błogoſłáwił iemu.

30 Tedy Jakob wezwał imie mieyſcá onego [Q] Fánuel/mowiac/ Abowiemem tám widźiał Bogá [R] okiem ná oko / á przedſiem [S] żyw zoſtał.

31. Y poczeło słońce wſchodźić kiedy przemiał Fánuel / á vchrámował ná iedne biodrę.

32 A przetoż Izráelczycy y do tego czáſu nie iadáia żyły co ſie byłá ſkurczyłá/ktora ieſt przy ſtáwie biodry/ iż był vgodźił w ſtaw biodry Jakobowey/y w żyłe co ſie ſkurczyłá.

H Naprzod ſie Jakob vćieka do Bogá / á coby iedno mogło pomoc to czyni/potym rzeczam roſkazánem czyni doſyć/mocnie vfáiac Bogu: A tákći káżdy wierny w ſwym niebeſpieczeńſtwie ſpráwowáć ſie ma.

I Rzeká Ammonitow wpadáiaca w Jordan.

K Anioł w człowieczey oſobie.

L Jakob drzewiei do źiemie obiecáney nie przyſzedł áż przez walke/ Ty zapáſy okázuia nam iż wſzytcy wierni w tym ninieyſzym żywoćie ſa boiownicy/ walczacy ze wſzytkiemi pokuſámi/y zápewne beda zwyćieſcámi choćiaſz rázu nie vyda / Jáko ſie to przydáło y Jakobowi iż mu biodrę z ſtáwu wytrącono. Ale żadne pokuſy nie przychodza ná nas/ iedno zá rádą Boſka / á dla tegoż też piſmo powieda/ iż ſie Jakob z Bogiem mocował.

* Niż.35. v.10.

M Toć ieſt prawdźiwy ſpoſob walczenia/żebychmy z ćierpliwośćia pokuſam odpieráli/ áżby pierwey ſam Pan od nas z niemi odeydź chćiał.

N Ty słowá mowi Jakob z płaczem proſzac. Jáko o tym mamy v Ozeaſzá we 12. Ká.

O To ieſt zwyćiężáiacy Bogá.

P Jakob żadał doſtáteczniey ſzey zn[...] iomośći ſobie Bo[...] żey / ktorey mu n[...] on czás broniono/ Abowiem iáſniey[...] ſzego obiáwienia[...] ieſzcze był czás nie przyſzedł.

Q Tho ieſt wi[...] dzacy Bogá.

R To słowo zná[...] czy iáſnieyſze wi[...] dzenie/niż ktore m[...] ſze / co ſie w ni[...] pan Bog rozm[...] ćie przed tym v[...] zował.

S Jákoby ták rz[...] iż to być nie mo[...] áby kto miał Bo[...] gá widźieć á ży[...] zoſtáć.

Kapit. 33.

1. Potkánie. 5. Rozmowá y poiednánie. 16. Spokoyne obu bráćiey roziechánie. 17. Jakob ſie obroćił do Sokot. 18. Nákupił pol y mieſzkał w Sychem.

Podniowſzy Jakob oczu ſwych poyzrał/ á oto Ezau przyieżdzał / y cztery ſtá meżow z niem: Tedy rozdźielił dźieći miedzy Lye/y miedzy Rachele/y miedzy dwie ſłużebnice.

2. Poſtáwił tedy naprzod ná czele ſłużebnice y z ſyny ich / Lye y ſyny iey zá niemi/ á Rachel z Jozefem ná oſtátku.

3. A on ſam ſzedł przed niemi/ [A] y vkłonił ſie ſiedmi kroć áż do ſámey źiemie/ niż przyſzedł ku brátu ſwemu.

4. Ale Ezau zábieżał mu droge / y obłápiwſzy go/ vchwyćił ſie zá ſzyie iego cáłuiac go/ á obá płákáli.

5. Potym podniozſzy oczy ſwe/ vzrał niewiáſty y dźieći/ y rzekł/ A ći co zacz ſa? A twoiſz to? A on odpowiedźiał/ Sa dźiateczki ktore Bog dał ſłudze twoiemu.

6. Tedy ſłużebnice przyſzły z ſyny ſwemi kłániáiac mu ſie.

7. Potym theż przyſzłá Lyá y z ſyny ſwemi witáiac go / á zá nia potym przyſzedł Jozef/y Rachel kłániáiac ſi mu.

8. Támże on rzekł/ A on hufiec wſzytek ktorym podkał ná drodze co zacz był? A on powiedźiał/ Abych ználazł

A Był ten zwy[...] czay v ludźi mieſz[...] káiacych ná wſ[...] chod słońcá/ iż tey Cerymoniey vży[...] wáli.

nálazł łáskę przed oczymá Páná mego.

9\. Thedy odpowiedział Ezau/ Mam ia wszego dosyć miły bráćie/ á co iest twego to miey sobie.

10 A Jakob rzekł/ Proszę niech ták nie będźie/ ieslim teraz nálazł łáskę v ćiebie/ weźmi ten vpominek z mey ręki/ przeto iżem vyzrał oblicze twoie iáko [B] oblicze Boże/ á bądź ná mię łáskaw.

11\. Proszę przyimisz tho [C] błogosłáwieństwo moie ktoreċiem przyniosł/ ábowiem Bog mnie był miłośćiw/ á mam dosyć wszytkiego/ A thák przynućił go iż ono wźiął.

12\. Tedy on rzekł/ Ruszmy sie/ á podźmy/ á ia poćiągnę rowno z tobą.

13\. Y odpowiedźiał Jakob/ Pánie moy/ wiesz że mam dźiatki młode/ á owce kothne/ y krowy ćielne/ gdźie ieslibych im gwałt vczynił iednego dniá/ pewnieby wszytko stádo pozdycháło.

14 A ták proszę áby Pan moy iechał naprzod przed sługą swym/ á ia po máluczku poydę folguiąc chodowi dobytká kthory idźie przedemną/ y chodowi dźiáteczek/ aż przyidę do páná mego do Seir.

15\. Tedy rzekł Ezau/ Proszęćie niechay ktorzy przy tobie pozostáną z ludu tego ktory iest ze mną/ A on odpowiedźiał/ A dla czegoż? gdyżem ia ználasł łáskę v ćiebie páná mego.

16 A ták dniá onego wroćił sie Ezau drogą swą do Seir.

17\. Ale Jakob obroćił sie do Sokot/ y zbudował sobie dom/ y poczynił obory dla stád swoich/ A dla thegoż mieyscu onemu dał imię [D] Sokot.

18\. Y przyszedł Jakob zdrowo do miástá Sychem/ kthore było w źiemi Chánáán/ gdy sie wroćił z Pádán Aram/ y położył sie przed miástem.

19 Támże kupił część polá (ná ktorem był postháwił namiot swoy) v synow Emor oycá Sychem zá sto pieniędzy.

20 Y postáwił tám ołtarz/ ktory názwał/ Mocny Bog Izráelski.

[B] Pospolita tho iest w Zydowskim ięzyku/ iż rzecz znáczną rzecz Bozką pokłádáią/ Abowiem to coś Boskiego było/ gdy Jakob widźiał Ezau ták ná wszem odmienionego.

[C] To iest dar ábo vpominek.

[D] To iest namioty.

Kapit. 34.

1\. Dyna zgwałcona przez Sychem. 6. Przymierze zmyślone synow Jakobowych z Sychymity. 25. Strászliwa porażka ich/ dla ich złośćiwego vczynku. 30. Z ktorey rzeczy bárzo był zafrásowan Jakob.

1\. Gdy [A] Dyná corká/ kthora byłá Lyá Jakobowi porodźiłá/ wyszłá áby widźiáłá dźiewecżki oney kráiny.

2\. W ten czás Sychem syn Hemorá Heweyczyká Xiążęćiá oney kráiny vyzrał ią/ á gwałtem wźiąwszy spał z nią/ y zelżył ią.

3\. Y przyłożył serce swe ku Dynie corce Jakobowey/ á bárzo sie iey rozmiłował mowiąc z nią bárzo pięknemi słowy.

4\. Tedy Sychem mowił k Hemorowi oycu swemu prosząc/ Weźmi mi tę dźieweczkę zá żonę.

5\. A gdy sie dowiedźiał Jakob/ iż iest zgwałcona corká iego Dyná/ (A synowie iego iesżcze pásli stádá ná polách/) milczał thego aż sie oni wroćili.

6\. Pothym Hemor oćiec Sychem przyszedł do Jakobá/ áby sie z niem o tym rozmowił.

7\. Ale gdy synowie Jakobowi przyszli z polá/ á dowiedźieli sie tego/ żálowáli á gniewáli sie bárzo o on złośćiwy vczynek/ ktory popełnił Sychem w domu Izráelskiem śpiąc z corką Jakobową/ co nigdy być nie miáło.

8\. Tedy Hemor rzekł do nich themi słowy/ Sychem syn moy przyłożył serce swe ku corce wászey/ á ták proszę daycie mu ią zá żonę.

9\. Chćieyćie sie z námi spowinowáćić/ dáwáiąc nam corki swe/ á biorąc też sobie corki násze.

10 Y mieszkayćie z námi/ vżywáiąc wolnie źiemice nászey/ á hándluyćie y osadzaycie sie w niey.

11\. Y mowił iesżcze Sychem oycu iey y bráćiey iey/ Vczyńćie tę łáskę námnie/ á co iedno sámi rzeczećie/ to wam dam.

12\. Choćiaszbyśćie też odemnie náwiętszego wiáná y vpominkow żądáli/ dam iáko rzeczećie/ thylko mi dźieweczkę tę daycie zá żonę.

13\. Tedy synowie Jakobowi odpowiedźieli ná zdrádźie Sychemowi y Hemorowi oycu iego/ dla tego iż zgwałćił Dynę śiostrę ich.

14 A rzekli ták [B]/ Niemożemy tego vczynić/ ábychmy dáć mieli śiosthrę swą mężowi nieobrzezánemu/ A-

[A] Tu możem báczyć w iákie sie niebespieczeństwo pánienki wdáią/ gdy śmiele á z chućią ku dźiwowániu ná iáwne mieyscá wychodzą.

[B] Acz to iest prawdá/ A wszákoż sie oni o obrzezánie nie stáráią.

bowiem tho miedzy námi rzecz ieſt obrzydla.

15 A wſzákoż tym ſpoſobem możemy to dla was vczynić/ ieſli ſie tákiemi ſtániecie iáko my/ że bedzie obrzezány káżdy meżczyzná miedzy wámi.

16 Tedy bedziemy dáwáć wam corki náſze/ á też bráć corki wáſze ſobie zá żony/ y bedziemy mieſzkáć z wámi ſtawſzy ſie práwie iáko lud ieden.

17 Ale ieſliż tego dla nas nieuczynicie/ ábyście byli obrzezáni/ wziawſzy corke náſze odeydziem precz.

18 Y podobálo ſie to podánie Hemorowi y Sychemowi ſynowi iego.

19 Tedy młodzieniec nieodkłádáiac długo tey rzeczy/ bo ſie był rozmilował corki Jakobowey/ á był náprzednieyſzem w domu oycá ſwe°.

20 Y przyſzedł Hemor z Sychemem ſynem ſwem [C] do brany miáſtá ſwego/ y mowili do mieſzczan ſwych temi ſłowy.

C Ná then czás ſchadzki y ſądy po ſpolicie w bránach mieſkich bywáły.

21. Meżowie ci ſpokoynie ſie záchowywáia z námi/ y chca mieſzkáć w tey ziemi/ y hándlowáć w niey/ gdyż ziemiá náſzá ieſt doſyć przeſtrona przez nie: Bedziem poymowáć dziewki ich zá żony/ á my też im dáwáć bedziem dziewki ſwe.

22 Ale tem ſpoſobem pozwaláia ná to/ áby z námi mieſzkáli/ á byli ieden lud z námi/ Aby wſzelki meżczyzná był obrzezan miedzy námi/ ták iáko y oni ſa obrzezáni.

23 Trzody ich y bogáctwá ich/ y wſzytki bydłá ich/ izali tho iuż náſze nie bedzie? Jedno im tylko pozwolmy te°/ tedyć beda mieſzkáli z námi.

24 Támże wnet wſzyſcy mieſzczánie oni pozwolili ná to Hemorowi y Sychemowi ſynowi iego: A wſzelki meżczyzná miedzy mieſzczány obrzezan ieſt.

25 Y trefiło ſie dniá trzeciego gdy ná nie bol przyſzedł/ dwá ſynowie Jakobowi Symeon y Lewi bráćia Dyny wziawſzy miecze/ á śmiele wſzedſzy do miáſtá/ * pomordowáli wſzytki meżczyzny.

* Niżey. 49. v. 6.

26 Zábili też Hemorá y Sychemá ſyná iego mieczem/ á wzieli Dyne z domu Sychemowego/ y odeſzli.

27 Drudzy też ſynowie Jakobowi przyſzli do pobitych/ á wybráli miáſto/ przeto że oni byli zgwałcili ſioſtre ich.

28 Y pobráli owce/ woły/ y oſły ich/ tákże wſzythko co było w mieście y ná polu.

29 Też y wſzytki ich máietności/ wſzytki dziatki y niewiáſty wywiedli w poimánie/ wſzytko złupiwſzy co było w domoch ich.

30 Tedy Jakob rzekł Symeonowi y Lewi/ Záfráſzowáliście mie/ á przywiedliście mie w omierzenie do ludu ktory mieſzka w tey ziemi/ thák do Chánáneyczykow iáko y do Ferezeyczykow/ gdyż iedno trochá ludu ze mna/ á oni ſie zbiora przeciw mnie/ y poráża mie/ ták iż zginez domem ſwem.

31. A oni odpowiedzieli/ Izaſz ták oni mieli mieć ſioſtre náſze iáko inſza wſzetecznice?

Kapit. 35.

2. Jakob wyrzucił Bogi cudze z domu ſwego. 6. A z domem ſwem ſzedł do Betel gdzie Pánu zbudował ołtarz. 9. Bog ſie iemu powtore vkazał y błogosłáwi mu. 11. Ponawia obietnic ſwoich. 19. Smierć Rachel. 29. Smierć Izáákowá.

1. Rzekł pothym Bog do Jakobá/ Wſthań á idź do Bethel/ á tám mieſzkay/ y thám poſtaw ołtarz Bogu/ * ktory ſie tobie vkazał gdyś vciekał przed obliczem Ezau bráthá twego.

* Wyżſzey. 28. v. 13.

2. A ták rzekł Jakob do wſzythkiey czeládzi ſwoiey/ y do wſzytkich ktorzy z nim byli/ [A] Wyrzućcie z poſrzod ſiebie wſzytki Bogi cudze/ [B] á omywſzy ſie obleczćie ine ſzáty.

A Z tąd ſie znáczy iż ten dom 6. ſplugáwion był báłwochwálſtwem.

B To omycie y odmienienie ſzat/ znák ieſt nowośći żywotá y odrodzenia człowieczego.

3. Wſtańmyſz á idzmy do Bethel/ tám zbudnie ołtarz Bogu/ kthory mie wyſłuchał czáſu trapienia me°/ y prowádził mie w droge/ gdziem iedno ſzedł.

4. Tedy dáli Jakobowi wſzytki Bogi cudze ktore mieli/ y náuſznice ktore mieli v vſzu ſwych/ ktory ie zákopał pod debem niedáleko Sychem.

5. Y wyſzli z thámtad/ á Bog puſcił ſtrách ná miáſtá okoliczne/ iż nie śmieli gonić ſynow Jakobowych.

6. Potym Jakob ze wſzytkiem ludem co z niem był ſzedł do Luzy/ ktore było w ziemi Chánáán/ ktore też zowa y Bethel.

7. Y zbudował tám ołtarz/ á mieyſce ono názwał [C] ElBethel: Abowiem Bog tám ſie był vkazał iemu gdy vcie-

C Bog w Bethel.

gdy vćiekał przed brátem swem.

8\. Thedy vmárłá Deborá mámká Rebeki/ á pochowána iest nie dáleko Betel pod debem / ktoremu imie dano [D] Allon Báchut.

9\. Powtore vkazał sie Bog Jakobowi gdy sie wrácał z Pádán Arám/ y błogosłáwił iemu.

10 Y rzekł mu Bog/ Jmie twoie iest Jakob/ [E] á wszákoż † nie bedźiesz dáley zwan Jakobem ále Jzráelem/ A ták wezwał imie iego Jzráel.

11\. Y rzekł k niemu/ Jam iest Bog wszechmogacy / rozradzay sie y rozmnażay sie: Bo z ćiebie narod y wielkość narodow wynidźie / A Krolowie z twoich biodr pochodźić beda.

12\. A źiemie ktora dał Abráhámowi y Jzáákowi/ dam tobie y potomstwu twemu po tobie.

13\. Ták Bog potym [F] odszedł od niego/ z mieyscá ná ktorem z niem mowił.

14 Y postáwił Jakob znák ná onem mieyscu gdźie Bog mowił z niem/ á znák on był kámienny / y [G] pokropił go winem y polał oliwa.

15\. A názwał Jakob mieśce ono gdźie z niem Bog mowił Bethel.

16 Potym odeszli z Bethel/ á ieszcze było máło nie milá chodu do Efraty/ tedy Rachel porodźiłá/ á ćieszkie rodzenie miáłá.

17 A gdy sie prácowáłá przy porodzeniu / rzekłá babá do niey / Nie boy sie bo iuż masz drugiego syná.

18 Támże gdy duszá iey miáłá wynidź z ćiáłá (bo támże vmárłá) wezwáłá imie iego [H] Benoni / Ale oćiec iego názwał go [I] Beniámin.

19 ‡ A ták vmárłá Rachel / y pochowáná iest ná drodze ku Efrathá/ ktore zowa Betlehem.

20 Y postáwił Jakob znák nád grobem iey/ ktory y dźiś zowa Znák grobu Rachel.

21\. Potym wyszedł Jzráel/ y postáwił namiot swoy zá wieża Eder.

22 A gdy tám Jzráel w oney kráinie mieszkał: Ruben [K] spał z Bála zá łożnica oycá swego/ czego sie dowiedźiał Jzráel. A iuż miał Jakob synow dwánaśćie.

23 Synowie Lye/ Ruben pierworodny syn Jakobow/ Symeon/ Lewi/ Judás/ Jzáschár/ y Zábulon.

24 Synowie Rachel/ Jozef/ y Beniámin.

25 A synowie Bále służebnice Rachel/ Dan/ y Neftáli.

26 Synowie thez Zelfy służebnice Lye/ Gád y Asser / Cić sa synowie Jakobowi ktorzy mu sie zrodźili w Padán Arám.

27 A ták przyszedł k Jzáákowi oycu swemu do Mámbre Kiryát Arbá/ tho iest do Ebron/ gdźie mieszkał Abráhám y Jzáák.

28 A látá Jzáákowe były iuż stho ośmdźiesiat lat.

29 A thákże Jzáák vmárł / y przyłaczon iest do ludu swego bedac stárem / á w żesłych lećiech/ y pogrzebli go/ Jakob y Ezau synowie iego.

[D] Dab płáczu.

[E] Nie tylko miał być zwan Jakobem/ ále y Jzráelem. Othym pátrz wyszey. 32. Kápi. o błogosłáwieństwie.

† Wyszey. 32. v. 28.

[F] Nie był widźian oczymá Jakobowemi. Ale do nas w then czás Bog zstepuie/ gdy nam iáki znák obliczności swey okázuie.

[G] O tym pátrzay wyszey w. 28. Káp.

[H] Syn żáłośći moiey.

[I] Syn práwice.

‡ Niżey. 48. v. 7.

[K] Pan tákowe grzeszne á niezwyczáyne przykłády dopuszcza w kośćiele swoiem/ áby drugie nász potym ostrożnie á opokarzáiace śli/ vczynił.

Kápitu. 36.

1\. Rodzay Ezau. 6. Ktory sie oddźielił od Jakobá dla Bogactw iego. 8. Mieszkánia Kśiażetá y Krolowie Jdumeyczykow.

1\. Yć záśie sa potomstwá Ezau/ ktorego thez zowa Edom.

2\. Ezau sobie spoymował żony z corek Chánáneyskich/ Ade corke Eloná Heteyskiego / y Oolibáme corke Aná/ wnuczke * Sebeoná Eweyczyká.

3\. Też y Básemát corke Jzmáelowe siostre Nábáiotowe.

4\. Adá tedy porodźiłá Ezánowi Elifázá/ á Básemát porodźiłá Ráhuelá.

5\. Oolibámá też porodźiłá Jehusá/ Jelomá / y Kore. A ćić sa synowie Ezau ktorzy sie mu zrodźili w źiemi Chánáán.

6\. Y wźiął Ezau żony swe/ syny swe/ y corki swoie / ze wszytka czeládźia swoia/ wszytki trzody y bydłá swoie / y wszytke máietność ktorey nábył w źiemi Chánáán/ á [A] wyprowadźił sie do inszey źiemie/ od Jakobá brátá swego.

7\. † Abowiem ták wielkie były ich máietnośći / że spolu mieszkáć nie mogli/ á źiemicá oná w ktorey mieszkáli/ záchowáć ich nie mogłá dla mnostwá ich stad.

8\. ‖ A thák Ezau mieszkał ná gorze Seir / ktorego też zowa Edom.

* 1. Kronik. 1. v. 40.

[A] Nie był to vmysł Ezau / áby był miał źiemie pușćić brátu / ále dla wietszego pożytku przeniosł sie do Seir / á ná then czás thez Pan swoie rzecz sprawuie / iż go z támtad precz pedźi / áby podał Jakobowi źiemie.

† Wyszey. 13. v. 6.

‖ Joz. 24. v. 4.

*1. Kronik. 1. v. 35.

9. * A toć iest pokolenie Ezau oycá Edomczykow ná gorze Seir.

10 Y ty sa imioná synow Ezau/ Elifáz syn Ady żony Ezauowey: Ráhuel syn Básemát iegoż też żony.

11. Synowie Elifázowi byli/ Themán/ Omár/ Sefo/ Gátám/ y Kenez.

12. A Támná byłá záłożnicá Elifázá syná Ezauowego/ ktora Elifázowi porodziłá Amáleká. A toć sa wnukowie Ady żony Ezauowey.

13. A synowie záśie Ráhuelowi byli/ Náháth/ Zárá/ Sámmá/ y Mezá. A toć byli wnukowie Básemát żony Ezauowey.

14 A ćić też byli synowie Oolibámy żony Ezauowey corki Aná/ á wnuczki Sebeonowey/ kthore oná Ezauowi porodziłá: Jehus/ Jelom y Kore.

15. Ty záśie sa Ksiażetá z synow Ezauowych. Z pierworodnego syná Ezauowego Elifázá/ Ksiaże Temán/ Ksiaże Omár/ Ksiaże Sefo/ Ksiaże Kenez.

16 Ksiaże Kore/ Ksiaże Gáthám/ Ksiaże Amálek. A ćić sa Ksiażetá z Elifázá w ziemi Edom/ kthorzy poszli z Ady.

17 A ćić theż sa synowie Ráhuelá syná Ezauowego/ Ksiaże Náhát/ Ksiaże Zárá/ Ksiaże Sámmá/ y Ksiaże Mezá. A thyć sa Ksiażetá z Ráhuelá w ziemi Edom/ kthorzy poszli z Básemát żony Ezauowey.

18 A synowie Oolibámy żony Ezauowey/ Ksiaże Jehus/ Ksiaże Jelom/ y Ksiaże Kore. Tyć sa Ksiażetá ktorzy poszli z Oolibámy corki Aná żony Ezauowey.

19 Cić tedy sa synowie Ezauowi/ y Ksiażethá z nich: A onći iest Edom.

20 A ćić też sa synowie Seir Horeyczyká/ mieszkáiacy w oney ziemi/ Lotán/ Sobál/ Sebeon/ Aná.

21. Dyson/ Eser/ y Dysan. A thoć sa Ksiażetá Horeyczykow synowie Seir w ziemi Edom.

22 A synowie Lotánowi ći byli/ Hory y Hemám/ á Támná byłá siostrá Lotánowá.

23 Też synowie Sobálowi byli/ Alwán/ Mánáháth/ Ebál/ Sefo y Onám.

24 Synowie też Sebeonowi ći sa/ Aiá y Aná/ A ten Aná wynálazł obyczay rodzenia mułow gdy ná puszczy pasł osły Sebeoná oycá swego.

25 A záśie synowie Aná byli/ Dison y Oolibámá corká Aná.

26 Ci theż sa synowie Dysonowi/ Hámdán/ Ezebán/ Jetrán/ y Chárán.

27 A synowie Eser/ sa ći/ Báláán/ Záwán/ y Akán.

28 A zaśie synowie Disánowi Hus y Arán.

29 Tyć sa Ksiażetá Horeyskie/ Ksiaże Lothán/ Ksiaże Sobál/ Ksiaże Sebeon/ y Ksiaże Aná.

30 Ksiaże Dison/ Ksiaże Eser/ Ksiaże Disán// A ćić sa Ksiażetá Horeyczykow/ wedlug Ksiestthw ziemie Seir.

31. Cić záśie sa Krolowie ktorzy krolowáli w ziemi Edom/ pierwey niż synowie Izráelscy mieli Krolá.

32 Belá syn Beorow był Krolem Edom/ á imie miástá iego było Denábá.

33 Po śmierći Bele był Krolem Jobáb syn Zary z Bozrá.

34 Gdy vmárł Jobab/ krolował po nim Husám z ziemie Temán.

35 A gdy zmárł Husám/ Krolował po nim Adád syn Bádádow/ ktory poráził Mádyánity ná polách Moáb/ á imie miástá iego było Awith.

36 Po śmierći záśie Adád nástał ná mieysce iego Sámlá z Másreki.

37 A poześćiu Sámle był Krolem ná mieyscu iego Saul/ kthory wyszedł od rzeki Rehobot.

38 A gdy vmárł Saul/ pánował po nim Bálánán syn Achoborow.

39 A ten Bálánán syn Achoborow gdy zmárł/ krolował po nim Adár kthorego miástu imie było Pau/ á imie żony iego Meethábel corká Mátred/ kthora byłá dziewká Mezáábowá.

40 Tyć sa oto imioná Ksiażat Ezauowych/ wedle ich pokolenia/ y wedle mieysc/ á wedle imion ich/ Ksiaże Támná/ Ksiaże Alwá/ Ksiaże Jetet.

41 Ksiaże Oolibámá/ Ksiaże Elá/ Ksiaże Pinon.

42 Ksiaże Kenez/ Ksiaże Temán/ Ksiaże Mábsár.

43 Ksiaże Mágdiel/ Ksiaże Hirám. A tyć sa Ksiażetá Edom/ wedlug dziedzi-

dźiedźicznego mieſzkánia w źiemi ich/ A Ezau ieſt oćiec Idumeyczykow.

KApit. 37.

1 Mieſzkánie Jakobowe. 3. Jozef námilſzy ſyn v oycá ſwego. 4. Z kąd ieſt w nienawiśći v bráćiey ſwey. 5. Rozmáithe ſny iego. 12 Poſyła go oćiec do bráćiey. 18. Zmawiáią ſie zábić go. 21. Ruben przyzwolić nie chce. 26. Z porády Judowey przedan Jzmáelitam. 36. Ktorzy go przedáli do Egiptu.

1. MIeſzkał Jakob w Kráinie/ gdźie przed tym bedac gośćiem mieſzkał oćiec iego/ to ieſt/ w źiemi Chánáán.

2. A ty ſą [A] potomſtwá Jakobowe/ Jozef gdy miał śiedmnaśćie lat/ páſł ſtádá z bráćią ſwoią/ bedac pácholećiem miedzy ſyny Bale/ y miedzy ſyny Zelfy żon oycá ſwego/ A oznaymiał Jozef wſzeteceńſtwá ich przed oycem.

[A] Tho słowo nie ták potomſtwá iáko rzeczy ktore ſie dźiały známionuie/ A przetoż to nie ktorzy wykłádáią á tyć ſą dźieie Jakobowe.

3. A Jzráel miłował Jozefá wiecey niż ine wſzytki ſyny ſwe/ dla thego że ſie mu ná rodźił w ſtárośći iego/ y ſpráwił mu ſukienke ſzáchowána.

4. Co widzac bráćia iego iż oćiec ich wiecey go miłował niż iną bráćią/ zwaśnili ſie nań/ á niemogli z nim mowić łáſkáwie.

5. [B] Y ſnił ſie ſen Jozefowi/ kthory gdy powiedał bráćiey ſwey/ ieſzcze tym wietſzą ſobie v nich nienawiść ziednał.

[B] Bog przez ſen okazał co ſie ſtáć miáło/ áby niemniemano że nieobácznie á z przygody ſie to zſtáło.

6. Bo ták rzekł do nich/ Słuchayćie proſze was ſnu tego ktory mi ſie ſnił.

7. Otochmy wiązáli ſnopki ná polu/ á tedy ſnop moy wſtáwſzy proſto ſtánał/ á wáſze ſnopy co były około niego/ kłániáły ſie przed moiem ſnopem.

8. Ná co mu odpowiedźieli bráćia iego/ A tedy ty Krolem bedźieſz nád námi/ ábo bedźieſz miał nád námi pánowánie? Z tądże ieſzcze v nich był w wietſzey nienawiśći/ ták dla ſnu onego iáko też dla powieśći ieo.

9. Powthore ſie mu ſnił drugi ſen/ ktory też opowiedźiał bráćiey ſwey ták mowiąc/ Jeſzcze mi ſie też ſniło/ á ono Słońce y Mieśiąc y iedennaśćie Gwiazd kłániáły ſie przedemną.

10. Co kiedy przed oycem y przed bráćią ſwą powiedał/ zfukał go oćiec mowiąc/ Coż ſie rozumie przez ten twoy ſen ktoryć ſie ſnił/ Jzali ia y mátká twa/ tháktże y bráćia twoi przyſzedſzy mamy ſie tobie aż do ſámey źiemie kłániáć?

11. Thedy mu záyzreli bráćia iego: [C] Ale oćiec ty słowá ſam w ſobie chował.

[C] Z tąd ſie okázuie iż znał oćiec że ſam Bog był ſpráwcą tákich ſnow/ iedno iż nie mogł mieć ich zrozumienia.

12. Y odeſzli bráćia iego páść trzod oycá ſwego do Sychem.

13. Tedy Jzráel rzekł do Jozefá/ A wſzák bráćia twoi páſą w Sychem/ Choć ſám/ á poſłe ćie do nich: A on odpowiedźiał/ Otom ia gotow.

14. Roſkazał mu tedy/ Idź iuż teraz á doyzry iáko ſie máią bráćia twoi/ y ieſli ſie trzody dobrze chowáią/ á daſz mi o tym ſpráwe: Tákże go poſłał z doliny Hebron/ y przyſzedł do Sychem.

15. Tám gdy go niektory ználazł błądzącego ná polu/ pytał go czegoby ſzukał.

16. A on odpowiedźiał/ Szukam bráćiey ſwey/ proſze ćie powiedz mi gdźieby páſli.

17. Tedy mu on odpowiedźiał/ Odeſzli z tąd/ á ſłyſzałem że ſie zmawiáli idź do Dotáin/ Tedy Jozef ſzedł zá bráćią ſwą/ á ználazł ie w Dotáin.

18. Vyzreli go tedy z dáleká/ á pierwey niż do nich przyſzedł/ zmowili ſie nań áby go zábili.

19. Mowiąc miedzy ſobą/ Onośći idźie on co ſny widą.

20. Zeydźćieſz ſie tedy teraz á zábiymy go/ y wrzućmy go do iákiego ſtudniczyſká/ y powiemy iż go złe zwierzę/ á obaczemy coż tych ſnow iego bedźie.

21. Co gdy vſłyſzał Ruben/ chćiał go wybáwić z rąk ich ták mowiąc/ Nie zábiiaymy go.

22. Y rzekł ieſzcze k niem Ruben/ [*] Niewylewayćie krwie/ ále go wrzuććie w tę ſtudnią kthora ieſt ná puſzczy/ á nie zśćiągayćie nań rąk ſwych: Bo go tym ſpoſobem wybáwić chćiał z rąk ich/ áby go pothym odwiodł do oycá iego.

[*] Niżey. 42. v. 22.

23. Gdy tedy przyſzedł Jozef do bráćiey ſwoiey/ Zdárli z niego one ſukniá ſzáchowána ktorą miał ná ſobie.

24. A porwawſzy go/ wrzućili go do ſtudniſká prożnego/ w kthorym

niebyło wody.

25 Potym ſiadſzy ieść/ podnieſli oczu ſwych á vyzreli poczet Jzmáelitow ktorzy ſzli z Gáláád/ nioſąc ná wielbladziech rzeczy wonne/ y żywice y mirre/ á z tym ſzli do Egiptu.

26 Tedy Judás rzekł ku bráćiey ſwey/ Coż nam pomoże iż zábiiemy brátá ſwego/ á zátáiem krew iego?

27 Podźmy á przedaymy go Jzmáelitom/ á ták záwćiagniemy rąk ſwych od niego/ ábowiemći wżdy ieſt brát náſz/ y ćiáło náſze. Y przyzwolili ná to bráćia iego.

† Pſal. 104. v. 17. Mądr. 10. v. 13.

28 † Gdy potym miiáli Mádyánitowie kupcy/ oni wyćiągnawſzy Jozefá z ſtudniey/ przedáli go Jzmáelithom onym zá dwádzieſcia srebrnych pieniedzy/ ktorzy odwiedli Jozefá do Egiptu.

D D'á tego Ruben odſzedł od bráćiey ſwey milczkiem/ áby w niebytności ich páchole z dołu wyćiągnął/ ále go oni ná then czás gdy on odſzedł przedáli.

29 Tedy [D] Ruben przyſzedł záſie do oney ſtudniey/ á iż tám iuż Jozefá nie było/ rozdárł odzienie ſwe ná ſobie.

30 Y wroćiwſzy ſie do bráćiey ſwey rzekł/ Pácholećiá niemáſz/ á ia do kąd poydę?

Niżey. 44. v. 28.

31. Thedy wźieli ſuknie Jozefowe/ á zábiwſzy kozłe vmaczáli ia we krwi.

32 Y poſłáli ty co ſuknie one ſzáchowáná odnieſli do oycá ich ták mowiąc/ Otochmy te náleźli/ poznayże ieſli to ieſt ſuknia ſyná twego czyli nie?

33 Ale on poznawſzy rzekł/ Megoć to ſyná ſuknia/ zwierze złe ziádło go/ zwierz drapieżny rozſzárpał Jozefá.

E Ten zwyczay w wielkiem żalu był záchowywan.

F Wor ten ktorem biodrá przepáſowáli znáczył ſmętek po pothomſtwie ktore zginęło.

34 Tedy Jakob [E] rozdárſzy ná ſobie odzienie/ przepáſzał [F] worem biodrá ſwoie płácząc przez długi czás ſyná ſwego.

35 A zſzedſzy ſie wſzyſcy ſynowie y corki iego/ ćieſzyli go/ ále on nieprzyimował poćiechy ich/ owſzem mowił/ Wſtąpię do grobu z płáczem zá ſynem mem: A ták był po nim w żálobie oćiec iego.

G Niektorzy mniemáią że Mádyánitom był Jozef od Jzmáelitow przedan/ á po tym Putyfárowi.

36 Tedy Mádyánitowie [G] przedáli go w Egipćie Putyfárowi nádwornemu Márſzálkowi Fáráonowemu.

Kapitu. 38.

Małżeńſtwo Judáſowo. 3. Synowie iego. 7. Złości y pomſty Her y Onán. 18. Cudzołoſtwo Judáſowo z powinowátha ſwą Támár. 27. Z ktorey ſie vrodził Fáres y Zará.

1. Przytrefiło ſie pod onże czás/ iże Judás odſzedł od bráćiey ſwey/ y zſtąpił do niektorego Odolámity co go zwano Hirám.

* 1. Kronik. 2. v. 3.

2. * Tám Judás vyzrał corkę niektorego Chánáneyczyká/ ktorego zwano Suá/ y [A] poiawſzy ia wſzedł do niey.

A Tu Judáſá dotyka piſmo w iego złośći/ że poiął żonę od Chánáneyczykow nád zwyczay ſtárſzych ſwych.

3. A oná poczawſzy porodźiłá ſyná/ ktoremu on imie dał † Her.

† 4. Moiż. 26. v. 19.

4. Potym poczawſzy porodźiłá ſyná/ á wezwáłá imie iego Onán.

5. Nád to mu ieſzcze porodźiłá ſyná/ á wezwáłá imie iego Selá: A był ná ten czás w Chezyp gdy go porodźiłá.

6. Tedy Judás Herowi pierworodnemu ſynowi ſwemu/ dał żonę imieniem Támár.

7. Ale Her pierworodny ſyn Judáſow był bárzo [B] złem przed Pánem/ á dlategoż Pan zábił go.

B To ieſt bárzo niepobożny á złośćiwy.

8. Rzekł tedy Judás do Onán/ [C] Wnidź do żony brátá twe[go] á mieſzkay z nią/ ábyś wzbudźił potomſtwo brátu twemu.

C Ten zakon był wyrążon w vmyſlech ludzkich/ iż to mieli zá powinowátość iedne/ brátá vmártego pothomſtwo wzbudźić.

9. Ale Onán wiedząc iż to potomſtwo iego być nie miáło/ gdy ſie ſchodźił z żoną brátá ſwego/ [D] trácił z ſiebie náſienie ná źiemię/ áby nie wzbudzał potomſtwá brátu ſwemu.

D Jákoby płod z żywotá mácierzyńſkiego wyrywáiąc.

10 Y niepodobáło ſie to Pánu co czynił/ á przetoż go też zámordował.

11. Tedy rzekł Judás do Támár niewiaſtki ſwey/ [E] Mieſzkay wdową w domu oycá twego/ áż podrośćie Selá ſyn moy/ Abowiem mniemał żeby też vmrzeć miał iáko y bráćia iego: A tákże Támár odeſzłá/ y mieſzkáłá w domu oycá ſwego.

E Niewiaſtá przez małżeńſtwo w ktory dom podána/ gdy ſie przydáło iż zoſtáłá wdową/ tedy práwem onego domu bywáłá hámowána/ áby w im ſzy dom zá mąż nie chodźiłá/ Ale áby w onemże domu męża ſobie ſzukáłá.

12. Potym po niemáłem czáſie vmárłá żoná Judáſowá corká Suá/ A Judás gdy iuż wyſzłá żáłobá/ ſzedł do tych co ſtrzygli owce iego w Támnás/ z przyiaćielem ſwem Hira Odolámita.

13. Y oznaymiono to Thámárze/ iż świekier iey poſzedł do Támnás k ſtrzyżeniu owiec ſwych:

14 [F] A oná zwlokſzy wdowſkie odzienie ſwoie/ záwiłá ſie w rąbek/ y ſiádłá ná mieyſcu gdzieby ia nárychley obaczono/ przy drodze co idźie do Támnás/ Abowiem widźiáłá iż doraſtał Selá/ á ieſzcze iey nie był

F Támár prágnęłá pomśćić ſie ſwey krzywdy iż iey zá mąż nie dano. Lecz w tym vczynku ſgrzeſzyłá.

dan zá małżonkę.

15 Gdy ią tedy vyzrał Judás/ mniemał żeby byłá iáka wszeteczna niewiástá/ ábowiem oná zákryłá byłá twarz swoie.

16 Tedy zszedszy do niey z drogi/ prosił iey by go przypuściłá do siebie/ ábowiem nie wiedział żeby iego niewiastká byłá: Tedy oná rzekłá/ á coż mi zá to dasz?

17 A on odpowiedział/ Poślec koźlatko od stádá: Ale oná rzekłá/ Dayże mi w tym zákład áż mi ie przyśleszs.

18 Tedy rzekł/ Coż chcesz odemnie zá zakłádu? A oná odpowiedziáłá/ Day mi swoy pierścień/ y płaszcz/ y laske ktora masz w reku/ Tedy on iey dał/ á zszedł sie z nią/ y zárázem poczełá.

19 A wstawszy odeszłá/ á rozwiłá rabek z siebie y oblokłá sie w odzienie swoie wdowskie.

20 Potym Judás posłał koźle przez przyiaciela swego Odolámite/ áby mu od oney niewiásty przyniosł zakład/ ktorey on nieználazł.

21. Tedy sie pytał od ludzi mieyscá onego/ gdźieby byłá tá niewiástá wszeteczna kthora stálá przy drodze/ Ale oni powiedźieli iż tám żadney niewiásty wszeteczney niebyło.

22 On sie tedy wroćiwszy do Judásá/ powiedźiał że iey nie ználazł: A kthemu iż ludzie onego mieyscá powiedźieli że thám żadney wszeteczney niewiásty nie było.

23 Tedy rzekł Judás/ Niechayże iuż ma sobie zakład/ iżby sie z nas nie śmiano/ othom ia słał kozle/ ále coż gdyś iey nienálazł.

24 Potym práwie po trzech mieśiecy/ powiedziano Judásowi[G] iż Támár niewiastká iego z cudzołożyłá sie/ á chodzi ćieszká z cudzołostwá. [H] Thedy rzekł Judás/ Wywiedźćie ią áby byłá spaloná.

G Támár byłá obowiązána trzeciemu synowi Judásowemu/ á przetoż ią zá cudzołożnice miano/ ktory wy... był głowny ... zá one ... á to tylko iedno w żonách/ nie w mężoch/ dla thego áby sie rod nie mieszał/ á dla zelżenia kthore sie mężom stáło.

H Judás nie czynił z rozkazánia iáko sędźia/ ále iáko ten ktory o iáwny zły uczynek ná nie sok...

25 Gdy tedy ią wywiedźiono/ posłáłá do świekrá swego mowiac/ Chodze ćieszká od tego kthorego są ty rzeczy. A przytym powiedźiáłá/ Poznay proszę/ czyi to pirśćień/ płaszcz/ y laská.

26 Y poznał ie Judás y rzekł/ Więceyem ia krzyw niż oná/ A to przeto żem iey nie wydał zá Sele syná swego. Y nieznał iey potym.

* Mátt. 1. v. 3.

27 *Gdy thedy przychodźił czás porodzenia/ nálázły sie bliźnietá w żywoćie iey.

28 A przy rodzeniu vkazał ieden reke/ á Bábá viawszy go zá nie/ przywiazáłá do niey sznurek iedwábny mniemáiac że sie pierwey národźić miał.

29 Y kiedy záśie skrył reke/ národźił sie przed niem brát iego/ ktoremu rzekłá/ Przeczes zerwał błonke ná sobie? J wezwano imie iego † [1] Fares.

† 1. Kronik. 2. v. 4.

1 Z tego nieuczciwego narodu wyszedł człowiek Krystus/ á potrzebá było narodowi iego być ták zelżonemu Abychmy sie ná ie samego spuszczáli/ y ná niem przestawáli.

30 Zátym wyszedł drugi brát/ ktory miał ná rece swey sznurek iedwábny. A imie iego názwano Zará.

KApitu. 39.

1. Jozef iest wdźiecznem sługą Pánu swemu. 4. Poruczon mu wszytek rząd domu iego. 2. y. 23. Fortuni mu sie wszytek porządek iego. 7. Nieprzystáiąc ná namowy pániey swey/ státecznie czystość swą záchowywa. 14. w 17. Fálesznie iest oskárżon 20. Wsádzon do więźienia. 21. Pan Bog go ná wszem strzeże.

1. AGdy Jozef był odwiedźion do Egiptu/ Potyfár nádworny Márszáłek Fáráonow Egipcyánin/ kupił go od Jzmáelitow/ kthorzy go tám byli przywiedli.

2. A Pan był z Jozefem/ z kad on był człowiekiem fortunnem mieszkáiąc w domu páná swego Egipcyániná.

3. Thedy obaczył Pan iego/ iż był Pan z niem/ á iż wszythko co iedno on czynił/ Pan szczęśćił w reku iego.

4. Miał thedy Jozef łáske v páná swego/ ktoremu służył/ A thák go przełożył w domu swem/ poruczáiąc mu wszytko co iedno miał.

5. A gdy iuż podał iemu wszythek rząd domu swego/ y wszytki rzeczy kthore były iego/ Nátychmiast Pan błogosłáwił domowi Egipcyániná onego dla Jozefá/ á było Páńskie błogosłáwieństwo we wszythkich dobrách iego/ ták w domu/ iáko y ná polu.

6. A tákże poruczył wszytko co miał w rece Jozefowi/ ták iż sam ni ozem niewiedźiał/ iedno tylko áby iadł á pił/ A Jozef był nadobny y kształtowny/ y wdźieczny ná weyzreniu.

7. Przydáło sie potym/ iż żoná páná iego/ vdáłá oczy swe zá Jozefem

námawiáiac go áby z nia leżał.

8. Ale ſie on wzbraniał powiedá-iac/ Oto pan moy nie wie o żadney rzeczy z tych co ſa w domu iego/ á wſzythki dobrá ſwe porucżył w rece moie.

9. Y niemáſz nikogo w domu tem nád mie przednieyſzego/ gdyż ſobie nic wiecey niezoſtáwił iedno ćiebie/ przeto żeś ty ieſt żona iego: A iákoż bych ia ták wielkiey niecnoty wáżyć ſie ſmiał/ ábych miał zgrzeſzyć prze-ćiwko Bogu.

10 A choćiaż oná ná káżdy dźień ná mawiáłá Jozefá/ A wſzákoż on niechćiał iey ná to przyzwolić áby z nia ſpał/ álbo ſie gdźie oſobno zcho-dźić miał.

11. Y trefiło ſie dniá iednego/ iż w-ſzedł do domu/ aby czynił doſyć v-rzedowi ſwemu/ á ná ten czás żad-nego z domowey czeládźi nie było.

12. Tedy oná vłápiłá go zá ſzáte mo wiac/ Leż ze mna: Ale on zoſtáwi-wſzy ſzáte w reku iey/ vćiekł á wy-ſzedł precz.

13. Co gdy oná obaczyłá/ iż zoſtáwił ſzáte ſwa w reku iey/ á ſam precz v-ćiekł.

14 Thedy wnet zwołáłá domowey czeládźi/ mowiac ták do nich/ Pá-trzaycie/ Przywiodł tu pan do nas meżá Hebreyczyká/ iżby ſie z nas ná ſżydźił/ Abowiem oto on do mnie przyſzedł/ chcac mi zelżywość vczy-nić/ ążem poczełá wołáć wielkiem głoſem.

15. To gdy on vſłyſzał żem ia wołáć poczełá/ zoſtáwiſzy v mnie ſzáthe ſwa/ vćiekł á wyſzedł precz.

16 Y trzymáłá one iego ſzáte v ſie-bie/ aż przyſzedł pan iego do domu.

17 Oná thedy poczełá do niego mo-wić w ty ſłowá/ Sługá Ebreyczyk przyſzedł ku mnie/ ktoregoś ty w wiodł do nas/ áby mi lekkość vczy-nił.

81 Ale iákom ſkoro wołáć poczełá głoſem wielkiem/ tedy odbieżał ſzá ty ſwey v mnie/ y vćiekł precz.

19 Słowá ty gdy vſłyſzał pan ktore iemu powiedáłá żoná iego/ mo-wiac/ Thákći mi vczynił ſługá twoy/ iákoć oto powiedam/ Thedy ſie bárzo rozgniewał.

20 A także on pan dawſzy Jozefá poymáć/ roſkazał go wſádźić do wie zienia/ tám gdźie wieźnie Krolew ſkie ſadzano/ y thámże był w onem wiezieniu.

21. [a] Ale Pan był z nim/ á zmiłował ſie nád nim/ y ziednał mu łáſke v wieżnego.

22 Tedy wieżny poruczył Jozefowi wſzytki wieznie/ ktorzy byli w ćie-mnicy/ á wſzytko on ſpráwował co iedno tám było potrzebá.

23 A wieżny iuż nic tego niedogla-dał co poruczył w rece iego/ dla tego iż z nim był Pan/ á cokolwiek iedno czynił/ wſzytko Pan fortunił.

Jakob. Jozef. [a] Pſal. 104. v. 1[?]

Kapit. 40.

1. Podczáſzy y Piekárz krolewſki do wiezie nia ſa wrzuceni. 5. Sni ſie im. 8. Sny o-biemá prawdźiwie Jozef wykłada. 20. Jáko ſie to potym ſkutecznie okazáło.

1. TO gdy ſie ſtáło/ threfiło ſie iż podczáſzy y piekarz Krolá Egytpſkiego przewinili ſie Krolowi Egyptſkiemu pánu ſwemu.

2. Y rozgniewał ſie Fárao przećiw tem dwiemá [A] dworżánom/ to ieſt przećiw podczáſzemu przednieyſzemu/ y przećiw piekárzowi przednieyſzemu.

A To słowo okázuie iż oni byli w wielkiey vczćiwośći/ á nie byli iśćie podłego ſtanu.

3. Podał ie tedy pod ſtraż do domu Márſzałká nadwornego/ do wie-że gdźie theży Jozef był w wiezie-niu.

4. Y poruczył ie Márſzáłek na-dworny Jozefowi/ ktorem on ſłu-żył/ gdźie byli przez niektory czás w ćiemnicy.

5. Y ſniły ſie im ſny obiemá/ káżde-mu z oſobná ſen ſwoy iedneyże nocy/ ale roznego zrozumienia/ ták Pod czáſzemu/ iáko y Piekárzowi/ kto-rzy ſłużyli Krolowi Egiptſkiemu/ á byli podáni do wiezienia.

6. Przyſzedł tedy do nich Jozef po ránu/ á weyzrawſzy ná nie/ obaczył ie być [B] ztrwożone.

B Ten przeſtrách ná vmyſlech/ ich nic inego nieokázuie iedno ſpráwe Boſka/ od ktorego były ſny tákowe.

7. Y pytał ſie onych dworzan Fáráonowych ktorzy z nim byli w ćiem-nicy páná iego mowiac/ Przecześ-ćie dźiś ták ſmetnemi?

8. A oni odpowiedźieli iemu/ Sniły ſie nam ſny/ á niemamy wykłádá-czá ich/ Tedy im rzekł Jozef/ Jzali wykłády nie ſa od Bogá? Proſze po

wiedzćie

wiedzćie ieprzedemna.

9. Tedy przednieyſzy Podczáſzy powiedał ſen ſwoy Jozefowi temi ſłowy/ Widźiáło mi ſie przez ſen iákobych widźiał przed ſoba máćice winna.

10 A ná oney máćicy były trzy gáłaſki/ kthore ſie iákoby rozwiyáły/ y kwiát z nich wychodźił/ á grona iágod iuż práwie dozrewáły.

11. Y miałem w rece kubek Fáráonow/ á rwac iágody wytłaczałem ie do kubká Fáráonowego/ á podawałem gi do rak iego.

12. Tedy mu powiedźiał Jozef/ Tákowyć ieſt wykład ſnu thego/ Trzy gáłaſki ſa trzy dni.

13. A thák po trzećiem dniu/ wywyżſzy Fárao ćiebie/ á przywroći ćie ku pierwſzemu ſtanowi/ ták iż podáwáć bedźieſz kubek do rak iego/ podług ſwego vrzedu pierwſzego/ gdyś był podczáſzem iego.

14 Jedno chćiey pámiethác ná mie gdyć ſie ſzcześćić bedźie/ á proſze ábyś miał litość nádemna/ á wſpomniał mie też przed Fáráonem/ owabyś mie wybáwił z tey ćiemnice.

15. Abowiem przekradźiono mie z źiemie Hebreyſkiey/ á tum ſie też niwczym nieprzewinił/ choćiażem tu ieſt dan do wieźienia.

16 To widzac przednieyſzy Piekarz iż on wykład był bárzo dobry/ rzekł do Jozefá/ Mnie ſie theż przez ſen widźiáło/ iákobych miał nád głowa ſwa trzy koſze białe.

17 A co w nawiecz ſzym koſzu były rozmáite pokármy prze Fáráoná z roboty piekárſkiey/ á ptacy iedli z onego koſzá ktory był nád głowa moia.

18 Tedy mu Jozef powiedźiał w ty ſłowá/ Toć ieſt wykład ſnu tego/ Trzy koſze ſa trzy dni.

19 A ták po trzećim dniu Fárao roz każe odiać od ćiebie głowe twa á roſkaże ćie obieſić ná ſzubienicy/ á ptacy ieść beda z ćiebie ćiáło twe.

20 Y trefiło ſie dniá trzećiego/ ktory był dźień národzenia Fáráonowego gdy ſpráwił vczthe ná wſzythki dworzány ſwoie/ rozkazał przed wſzythki dworzány ſwe wywieść przednieyſzego Podczáſzego/ y przednieyſzego Piekárzá.

b W tym ſie znáć okazuie iż Jozef ieſth prawdźiwem á Boſkiem Prorokiem.

21. [c] A przywroćił przednieyſzego Podczáſzego ku pierwſzemu vrzedowi iego/ iż podawał kubek do rak Fáráonowych.

22 Ale przednieyſzego Piekárzá roſkazał obieſić/ ták iáko im był Jozef ſny wyłożył.

23 A przednieyſzy podczáſzy niewſpomniał potym ná Jozefá/ ále go owſzem zgoła zápámietał.

Kapit. 41.

1. Dwa ſny Fáráonowe. 14. Sa od Jozefá wyłożone gdy ieſth wypuſzczon. 26. Látá vrodzáyne y głodne. 36. Jozef przednieyſzem przełożon nád Egiptem. 47. Spiżuie zboża. 50. Zoná y dźieći iego.

1. Notym we dwu lat ſniło ſie Fáráonowi iákoby ſthać miał nád rzeka.

2. A ſiedm krow piekných y tłuſtych wychodźiły z rzeki/ á páſły ſie ná łakách.

3. A zá niemi ine ſiedm krow ſzpetne y chude wychodziły z rzeki/ y ſtánely podle onych drugich nád brzegiem rzeki.

4. A ták ony krowy ſzpetne y chude/ pożárły one ſiedm piekných y tłuſtych/ á zátym ocućił ſie Fárao.

5. A po drugie záſnawſzy widźiał iny ſen/ A ono ſiedm kłoſow wyraſtáło z iednego ździbłá cudnych y pełnych

6. A potym widźiał inych ſiedm ćienkich y zeſchłych od wiátru zewſchodnego ktore zá nimi wyraſtáły.

7. Ony tedy ſiedm ćienkich kłoſow pożárły ſiedm kłoſow pełnych: A zátym ſie Fárao ocućił/ A thoć był ſen tákowy.

8. Názáiutrz ráno bedac [A] zátrwożony/ roſkazał zwołáć wſzytki wieſzczki y medrce Egiptſkie/ á opowiedźiał iem ſen ſwoy/ Ale niebył żaden coby gi iemu był wyłożył.

A Przeſtrách ten co vmyſł iego przeráźił/ ieſt od duchá Bożego/ áby poznał w onych ſnoch dźiwna ſpráwe bożą.

9. Thedy przednieyſzy Podczáſzy mowił ták do Fáráoná/ Theraz ia grzech ſwoy wyznáć muſze.

10 Ná on czás gdy ſie był Fárao rozgniewał ná ſwe ſłużebniki/ á mnie z przednieyſzem Piekárzem dał do ćiemnice w dom Márſzáłká nadwornego.

11. Tedy ia y on iedney nocy widźielichmy ſen káżdy z nas według wyrozumienia ſnu ſwego.

12. Tám theż z námi był młodźieniec Hebreyczyk ſługá Márſzáłká nadwornego przed ktoremechmy powiedáli ſny ſwoie/ ktore on nam wykładał káżde

dał/káždemu z nas wedle snu iego.

13\. Y thák iáko on nam wyłożył wszytko sie zstáło/Abowiem Krol przywrocił mie ku pierwszemu stanu/á drugiego obieśić rozkazał.

14\. *Tedy Fárao záráżem posłał po Jozefá/ á roskazał go wywieść z ćiemnice/ktorego włosy ostrzygszy/ á w ine száty oblokszy / stáwili przed Fáráonem.

* Psal. 104. v. 20.

15\. Rzekł tedy Fárao do Jozefá/Snił mi sie sen ktorego mnie żaden wyłożyć niemoże/Alem ia o tobie słyszał żeś iest wykłádacz snow.

16\. Y odpowiedźiał Jozef Fáráonowi/Oprocz mnie [B] sam Bog rzeczy fortunne opowie Fáráonowi.

B Tu sámemu Bogu chwałe przywłaszcza w wykłádániu snow.

17\. Záthym rzekł Fárao do Jozefá/ Sniło mi sie/iákobych stał nád brzegiem rzeki.

18\. A oto siedmi krow tłustych y piéknych wychodźiły z rzeki/á pásły sie ná łace.

19\. Zá niemi drugie siedmi krow wychodźiły ták chude y szpetne y znedzniáłe/iż we wszey Egiptskiey źiemi ták szpetnychem nie widźiał.

20\. Potym ty krowy chude y szpetne pożárły ony pierwsze siedmi krow tłustych.

21\. Ktore gdy z żárły/tedy nieznáć było ná nich/áby były co zeżrzeć miáły/ Bo tákże były szpetne/ iáko y przed tym. A zátymem sie ocućił.

22\. Theżem widźiał przes sen siedmi kłosow pełnych y cudnych z iednego źdźbłá wyrastáiacych.

23\. A pothym drugie siedmi kłosow ćienkich/y prożnych/á zeschłych od wiátru zewschodnego / kthore zá niemi wyrastáły.

24\. Thedy ony siedmi ćienkich kłosow/pożárły siedmi kłosow cudnych Com ia opowiedźiał wieszczkom / lecz mi tego żaden nie oznaymił.

25\. Ná to Jozef odpowiedźiał Fáráonowi/Sny twoie o Fárao iedneż rzecz znácza/Bog ćiebie vpomina z tego co potym ma vczynić.

26\. Siedmi pieknych krow sa siedm lat / á siedmi cudnych kłosow / sa siedm lat/á ták to iedenże sen iest.

27\. Ty też siedmi krow chudych y spetnych co wychodźiły zá niemi / sa siedmi lat/ y siedmi kłosow ćienkich y zeschłych od wiátru żewschodnego/ beda siedmi lat głodnych.

28\. Othoż Bog iákomći to powiedźiał/ okázuie tobie co ma vczynić.

29\. A ták w siedmi lat przyszłych/bedźie wielki vrodzay we wszythkiey źiemi Egiptskiey.

30\. Potym przyida po nich siedm lat głodu / ták iż onego vrodzáiá nic znáć niebedźie w źiemi Egiptskiey/ bo głod zniszczy źiemie.

31\. Táki bedźie niedostátek pożywienia / że namnieyszy znák niezostánie thák pleniego vrodzáiu / przed ták ćiesżkiem ktory bedźie głodem.

32\. A iżći sie sniło po dwá kroć/tedyć to Bog zápewne vmyslił/ á bárzo w krotce vczyni.

33\. A przetoż teraz o Fárao/ [C] znaydźi meżá iákiego dowćipnego á madrego/ cobyś go przełożył nád Egiptem.

C Jozef nie tylko rzeczy przyszłe opowieda / ale teemu podawa rády/iáko by zábieżeć przyszłey przygodźie w ginieniu/ ktory rząd iest prawdźiwego proroká.

34\. Ty też sam o Fárao vczyń thák/ niech beda vrzednicy nád źiemia / y oddźiel sobie piata część źiemie Egitpskiey / ná siedm lath vrodzáynych.

35\. A oni niechać zbieráia spiże w tych vrodzáynych lećiech/ á niech zbieráia zboża twem imieniem do spichlerzow po mieśćiech/ y záchowywáia.

36\. Ty zboża potym przydádza sie k záchowániu źiemie/gdy przyda siedm lat głodnych ná źiemie Egiptska/ áby głodem niezginełá.

37\. Tá rzecz bárzo sie podobáłá Fáráonowi/y wszem służebnikom iego.

38\. Do kthorych rzekł Fárao: Izali gdźie meżá tákowego ználeść możemy/w ktorym by był duch Boży.

39\. Thedy rzekł Fárao do Jozefá/ Gdyż ći Bog to wszytko oznaymił/ á nie iest nikt thobie rozumem rownem y madrośćia.

40\. † Tobie sámemu poruczam rzad nád domem swem / [D] á ná roskazánie twe sthánie lud moy zbroyny / iedno tylko stolica nád ćie przednieyszem bede.

† Psal. 104. v. 31. 1. Mach. 2. v. 53. Dźiei. 7. v. 10.

D Bedźiesz rzetmánem nád woyskiem / Niektorzy ták wykłádáia/ beda całowáć vstá twe á beda ćie wyznáwáć Pánem.

41\. Nád to rzekł Fárao do Jozefá/ Obacz iżći poruczam w moc wszytek Egipt.

42\. Támże Fárao ziawszy pierśćień z palcá swego / włożył gi ná pálec Jozefowi / á w száty iedwabne oblec go roskazał / y włożył łáncuch złoty ná szyie iego.

43\. Y roskazał go wsádźić ná woz dostoieństwá wthorego/ áby przed niem wołano/ [E] Kłániaycie sie/ dawáiac mu

E Oćiec dobrotliwy/ábo oćiec Krolewski.

wáiacmu moc wſzytkę nád ziemia Egiptſka.

44 Zátym rzekł Fárao do Jozefá: Jákom ieſt Fárao/ tedy żaden nád wola twa nieruſzy/ áni reka/ áni noga we wſzytkiey ziemi Egiptſkiey.

45 Y wezwał imie Jozefowi [F] Sáfenát Pánea: A dał iemu zá żone Aſenát/ corkę Putyfárá Kſiażećiá miáſtá On/ Tedy Jozef iezdźił po ziemi Egiptſkiey.

[F] Chaldeyſki wykład ták ma/ Ná[?]go Człowieká/ ktoremu rzeczy táiemne ſa obiáwione. Stáry á poſpolity wykład/ Wybáwićielem świátá.

46 A ná ten czás miał trzydźieśći lat gdy był poſtáwion przed Fáráonem Krolem Egiptſkiem: Y odſzedſzy od Fáráoná Jozef/ obiechał wſzytkę Egiptſka ziemię.

47 A zrodźiłá ziemiá w onych śiedmi lećiech vrodzáynych ták obfićie iż śie gumná zbożmi nápełniły.

48 A ták przez ony śiedmi lat/ zebrał wſzytki zbożá w ziemi Egiptſkiey/ á zwiozł ie do miáſt ze wſzytkich pol ktore bliżſze były do miáſtá ktorego.

49 Zebrał tedy Jozef thák wielka obfitość zboża/ iáko piaſku morſkiego/ ták iż przed wielkośćia liczby mu nie było.

50 * A przed onemi láty niż głod był/ vrodźili śie Jozefowi dwá ſynowie/ ktore iemu porodźiłá Aſenát/ corká Putyfárá Kſiażećiá miáſtá On.

* Niżey. 46. v. 20. 48. v. 5.

51 Y wezwał Jozef pierworodnego ſyná ſwego Mánáſse mowiac/ Spráwił tho Bog ábych zápomniał wſzego trapienia mego/ y wſzytkiego domu oycá ſwego.

52 A drugiemu dał imie Efráim/ iż go Bog rozmnożył w ziemi trapienia iego.

53 Tedy śie dokończyły śiedm lat vrodzáynych w ziemi Egitpſkiey.

54 † Y przyſzły śiedmi lat głodnych/ ták iákoby Jozef opowiedźiał/ y był głod po wſzythkich kráinách/ Ale we wſzytkiey ziemi Egiptſkiey było doſyć chlebá.

† Pſal. 104. v. 16.

55 Potym też wſzytká ziemiá Egiptſka śćiśnioná ieſt głodem/ á lud poczał wołáć do Fáráoná o chleb. Tedy Fárao odpowiedźiał Egiptcyánom áby ſzli do Jozefá/ á coby im on roſkazał/ áby ták czynili.

56 A gdy głod moc brał po wſzey ziemi/ otworzył Jozef wſzedy gumná/ á przedawał zbożá Egiptcyánom/ ábowiem głod bárzo śie był zmocnił w ziemi Egiptſkiey.

57 Tedy ze wſzytkich ziem iechano do Egiptu kupowáć żywnośći od Jozefá/ ábowiem głod bárzo śie był zmocnił po wſzytkiey ziemi.

Kapit. 42.

1. Jakob ſle dźieśieć ſynow ſwych do Egiptu kupowáć zbożá. 7. Jozef ie poznał á groźnie śie im ſtháwi. 9. Dźiwnemi ich obyczáymi doświádcza. 20. Obiecuia mu przywieść Beniámina. 21. Znáia iż ſa winnemi przed Jozefem. 25. Námierzono im zboża y pieniadze wrocono. 36. Jakob nie przyzwala áby miał poſtáć Beniámina.

1\. A * Wiedząc Jakob iż w Egiptćie było doſyć zboża/ rzekł do ſwych ſynow/ Czemu śie ieden ná drugiego ogladaćie?

* Dźiei. 7. v. 12.

2\. Othom ſłyſzał iż ieſt doſyć zboża w Egiptćie/ Jedźćie tám á kupćie z támtad dla nas/ ábychmy wżdy żywi zoſtali á nie pomárli.

3\. Tedy dźieśieć bráciey Jozefowych iecháli do Egiptu kupowáć zbożá.

4\. Wſzákoż Jakob nieposłał Beniámina brátá Jozefowe° z bráćia iego boiac śie áby śie nie ſtáło znim co złe°.

5\. Y przyſzli ſynowie Izraelowi kupowáć zboża ſpołu z onemi ktho rzyteż tám iecháli/ Abowiem głod był w ziemi Chánáneyſkiey.

6\. A Jozef był przedniey ſzem ſpráwca w oney kráinie/ y przedawał zbożá wſzemu ludowi w ziemi/ Y przyſzedſzy bráćia Jozefowi/ kłániáli śie przed niem áż do ſamey ziemie.

7\. Ktore iáko ſkoro [A] Jozef vyzrał/ poznał ie/ Ale zmyſláiac śie być inſzem/ ſrodze z niemi mowił/ pytáiac śie ich z kadby przyſzli/ Ná co oni odpowiedźieli/ iż przyſzli z ziemie Chánáneyſkiey/ kupowáć pożywienia.

[A] Mowi do nich iákoby ich nie znał ſtáwiac śie im bárzo ſrodze.

8\. Tedy Jozef poznał bráćia ſwa/ á le go oni niepoználi.

9\. Y przyſzły ná pámięć Jozefowi ſny ktore śie mu śniły o nich/ thedy rzekł kniem/ Muśićie wy być ſzpiegowie/ á dla tegośćie przyſzli ábyśćie przepátrzáli mieyſcá nie bárzo mocne w tey kráinie.

10 A oni odpowiedźieli/ Nie ták ieſt náſz pánie/ bo my ſłudzy twoi przyſzlichmy kupowáć pożywienia.

11\. Myćiechmy ſa ſynowie oycá iednego/ y prawdźiwi ieſteſmy/ á nie ieſteſmy my ſłużebnicy twoi ſzpiegowie.

12\. Tedy iem on rzekł / Owszem sie mnie zda / zeście wy tu przyszli wywiádowáć sie mieysc nieobronnych w tey kráinie.

13\. A oni rzekli / Dwánaście nas iest bráciey sług twoich / národzonych z iednego mężá w ziemi Chánáneyskiey / z ktorych ieden namłodszy został przy oycu / á drugiego iuż niemász.

14 Ná to iem odpowiedział Jozef / Toć iest com ia powiedział / zeście wy szpiegowie.

15\. Ale was w tym doświadczę / [B] Niech ták Fárao żywie / iż z tąd nie wynidziećie / aż brát wász młodszy tu sie stawi.

[B] Ten obyczay przysiegi nie iest przez grzechu / A thák z tąd iáśnie báczyć możem / iż wierni trudno máią vydź grzechu / á trudno wieść máią pobożny á bez przygány żywoth / poki sie spráwami świátá tego báwią.

16 Poslićieſz iednego z was / coby go tu przywiodł / á wy do tąd w wiezieniu bedźiećie / áby słowá wásze były doświádczone / ieśliż prawdę powiedaćie / A ieśliż nie ták / Żywie Fárao zeście wy są spiegowie.

17 Tedy ie dał pod straż do trzećiego dniá.

18 A pothym dniá trzećiego ták do nich mowił / Vczyńcie ták chcećieli żywo zostáć / boć sie ia boię Bogá.

19 Jesliżeście prawdziwi / niech ieden z was bráciey w wiezieniu zostánie pod tą strażą gdźieśćie byli: A wy drudzy odnieśćie zbożá do domu / ábyśćie sie odieli głodowi.

20 A przywiedźiećie do mnie brátá wászego namłodszego / thák dámy wiárę powieśćiam wászem / y vydźiećie śmierći. Thedy oni przyieli námowę tákową.

21\. [C] Y mowili sámi miedzy sobą / Zá prawdę żechmy zgrzeszyli przećiw brátu nászemu: Bo widząc strapione serce iego gdy sie nam modlił / nie chćielichmy go wysłucháć / zá co oto przyszedł ná nas táki kłopot.

[C] Długo sie oná ich złość tháiłá / A przetoż theż baczemy iáko im ono vtrapienie było pożyteczne / ktore ie ku pokućie przywiodło.

22 Tedy iem Ruben powiedział temi słowy / Izalim ia wam nie mowił / * ábyśćie przećiw pácholećiu nie grzeszyli / á wżdyśćie mię nieusłucháli: Teraz pomsty zá iego krew ná nas przypádáią.

* Wyższey. 37. v. 22.

23 Y mniemáli żeby Jozef nie rozumiał tego / bo z niemi przez tłumáczá mowił.

24 Odszedszy tedy od nich płákał / á potym sie k niem wroćił / y mowił z niemi / á wziąwszy miedzy niemi [D] Symeoná / przed oczymá ich rostkázał go zwiezáć.

[D] Jozef dla tego vżywa fortelu tákiego / áby miásto Beniáminá / y wszytkiego domu oycowskiego / iáko zá kład to sobie zostáwił.

25 A pothym roskazał násypáć iem zbożá w wory ich / á do káżdego woru włożyć pieniądze ich / roskazawszy iem dáć żywnośći ná drogę: Co sie ták stáło.

26 Tedy oni wkładszy zbożá ná osły swe / odeszli z támtąd.

27 Ale będąc ná gospodźie / gdy ieden z nich rozwiązał wor áby pokármił osłá swego / vyzrał pieniądze ná wierzchu w worze.

28 Y opowiedział bráciey / Oto pieniądze moie mnie są wrocone / á są w niem worze / Tedy im wnet serce vpádło / á zdumiawszy sie mowili miedzy sobą / Coż wżdy z námi Bog czyni?

29 Przyszedszy tedy do źiemie Chánáneyskiey do oycá swego Jakobá / opowiedźieli mu wszytko to co ich potkáło ták mowiąc.

30 Pan oney kráiny mowił srodze z námi / y miał nas zá szpiegi.

31\. Alechmy sie mu spráwowáli / żechmy ludźie prawdźiwi á nieszpiegowie.

32 Powiedáiąc że nas iest dwánaśćie bráciey synow oycá násze° / z ktorych iuż iednego niemász / á co namłodszy zosthał przy oycu w źiemi Chánáneyskiey.

33 Wszákże mąż on á pan oney źiemie / ták nam powiedział / W tym poznam żeśćie prawdźiwi / iesliże iednego bráthá wászego przy mnie zostáwiwszy / á odniozszy zboże do domu / ábyśćie sie głodowi odieli.

34 Tego co namłodszego brátá wásze° przywiedźiećie do mnie / á z tąd ći ia poznam żeśćie nie szpiegowie ále ludźie prawdźiwi / y wrocę wam brátá wászego / dopuszczáiąc wam wolnośći kupowánia w tey kráinie.

35 A przy wysypowániu z worow / káżdy w swem worze znalazł węzełek z pieniądzmi swoiemi / A widząc ony węzełki z pieniądzmi swemi / y synowie y oćiec polękáli sie.

36 Tedy rzekł Jakob oćiec ich / Wy mnie osieroćiáłem vczynićie / Jozefá iuż niemász / y Symeoná niemász / á ieszcze mi y Beniáminá chcećie wźiąć / to sie wszitko ná mię zgárnie.

37 Ale Ruben rzekł oycu swemu / Zábiy dwu synow moich iesliż go tobie záśie nieprzywiodę / Zwierz

mi go

mi go / á ia go tobie ſtáwie.

38 Ale on rzekł / Niepoydźie z wámi ſyn moy / Abowiem gdy iuż brát iego zginał / thedy iedno on ſam po niem zoſtał / ktoremu ieſliżby ſie trefiło vmrzeć ná they wáſzey drodze / wybyśćie śiwizne moie do grobu z żáłośćia wprowádźili.

KApit. 43.

13. Jákob przymußony ſle Beniámina do Egiptu. 16. Wielka ludzkość Jozefowá przećiw bráćiey ſwey / á zwłaßczá przećiw Beniáminowi.

1. A Le tym ćieżßy głod vćiſkał źiemie.

2. A thák gdy one przynieſiona z Egipthu żywność ſtrawili / Oćiec poczał vpominác ſyny / áby z nowu iecháli / á kupili nieco pożywienia.

3. Do ktorego rzekł Judás / Oſwiádczył ſie tám ten człek pod przyſiega / iżbyſmy ſie nie vkázowáli przedeń / ieſlibychmy brátá niemieli z ſoba.

4. Jeſliż tedy poſlieſz z námi brátá náſzego / poiedźiemy / á kupiemyć żywnośći.

5. Ale ieſliż go nie poſleſz / niepoiedźiem: Bo to nam przyrzekł tám ten maż / * iż nas przedſie nieprzypuśći / ieſliż z ſoba nieprzywiedźiemy brátá náſzego.

6. Tedy powiedźiał Jzráel / Przecześćie mie w te trudność wpráwili / iześćie powiedáli że maćie ieſzcze brátá?

7. A oni rzekli / Tám ten maż pilnie ſie pytał o nas / y o národźie náſzym / y ieſliby był żyw oćiec náſz / ktemu ieſlibychmy mieli y inego brátá / A tákżechmy przed niem wſzytke rzecz powiedáli: A cożechmy my wiedźieli / ieſli nam miał roſkázáć przywieść brátá náſzego?

8. Y rzekł Judás do Jzráelá oycá ſwego / Poſli zemna to pácholę á niech iedźiemy / żebyſmy wżdy żywot náſz záchowáli / á nie pomárli my / y ty / y dźiateczki náſze.

9. † Ja ſam tobie zań przyrzekam / á mnie ſie go vpominay: Jeſlibych go záſie tobie nie przywiodł / á nie ſtáwił go przed toba / niechayże thobie zá to winien bede áż do śmierći.

10 Abowiem co ſie tu omieſzkawamy / thedybychmy ſie iuż byli z támtad wroćili drugi raz.

11. Tedy Jzráel oćiec ich rzekł do nich / Gdyż tego teraz ieſt potrzebá / vczyńćieſz ták / Z tych rzeczy ktore ſa w náſzych kráinách názacnieyſze / donieśćie mężowi onemu zá vpominek / nábrawſzy w naczynia ſwe nieco żywice y miodu / rzeczy wonnych / Mirry / Daktyłow / y Migdałow.

12. Weźmićie też we dwoy naſob pieniedzy / á ty też pieniadze cośćie ználeźli ná wierzchu w ſwych worzech / odnieśćie / owa ſie tho ſnadź zá iákiem obładzeniem ſtáło.

13. A iuż wźiawſzy brátá wáſzego idźćie záś ku meżowi temu.

14 Niechayże [A] Bog wſzechmogacy obroći kwam łáſkáwie meżá tego / áby wam y tám tego brátá drugiego y Beniámina záś wolno puśćił / Gdźie ieſliżbych ia był pozbáwion dźiatek ſwych / niechayże iuż ták zoſtáne ſierota.

15 Tedy oni wźiawſzy vpominki / y w dwoy naſob pieniedzy / wźiawſzy też y Beniámina / ſzli do Egiptu / á ſtáwili ſie przed Jozefem.

16 A widzac Jozef Beniámina z niemi / roſkazał ſprawcy domu ſwego / Wwiedź ty ludźi do domu mego / á zábiy co / y nágotuy prze nie / bo chce áby v mnie ná obiedźie byli.

17 Co wſzytko on vczynił iáko mu Jozef roſkazał / á dowiodł ie do domu iego.

18 Tedy gdy oni byli wwiedźieni do domu Jozefowego / bali ſie / mnie máiac że dla onych pieniedzy / ktore przed thym ználeźli w worzech ſwych / thám ſa dowiedźieni / áby ie ták w tym podeſzło / á ony z oſły ich w niewola pobrano.

19 A ták przyſzli do przednieyſzego ſprawce domu Jozefowe° / y mowili z niem w ſámem weśćiu w dom.

20 Tymi ſłowy / * Nychmy pánie tu byli pierwey przyiecháli kupowáć żywnośći.

21. A gdychmy do goſpody przyſzli / á rozwiazáli wory ſwoie / ználazł káżdy z nas pieniadze ná wierzchu w worze ſwem według wagi / ktorechmy tu záſie z ſoba przynieſli.

22 Przynieſlichmy też y drugie pieniadze dla kupowánia zbożá / A nie wiemy ktho ie nam włożył do náſzych worow.

Marginal notes:

* Wyżßey.42.v.20.

† Niżey.44.v.32.

[A] Tu ſie vczym z przykładu Jákobowego / ábyſmy káżdego lekárſthwá według świátá w rzeczách przećiwnych pokußáli / A wßákoż ták / ábyſmy ſie ná ſámego Bogá ſpußczáli / á iemu vfáli.

* Wyżßey.42.v.3.

23 Ale on rzekł/ Wſzytko to ku wá-ſzemu lepſzemu/ nic ſie nie lękaycie: Bog wáſz y oycá wáſzego / ſam wam włożył ten ſkarb do wáſzych worow / bo pieniadze wáſze były v mnie. Tedy wywiodł do nich Symeoná.

24 Y wwiodł ie on człowiek do domu Jozefowego / á dał im wody iż vmyli nogi ſobie/ y dał theż czymby pokarmili oſły ſwoie.

25 Záthym nágotowáli vpominki Jozefowi / niż ſie wrocił do domu ku południu / Bo porozumieli iż tám mieli ieść chleb.

26 Tedy gdy Jozef wſzedł do domu/ oddáli mu vpominki kthore z ſoba przynieſli/ kłániáiac ſie mu aż do ziemie.

27 Y pytał ſie o ich zdrowiu ktemu też rzekł/ Jákoſz ſie ma oćiec wáſz ſtárzec o kthoremeśćie mi powiedáli? zywli ieſzcze?

28 A oni odpowiedźieli/ Służebnik twoy á oćiec náſz żyw ieſt ieſzcze/ y dobrze zdrow / Y vkłonili ſie ie mu z vczćiwośćia.

29 Tedy on podnioższy oczy ſwe vzrał Beniáminá brátá ſwego rodzonego y rzekł/ A tenże to ieſt wáſz na młodſzy brát o ktoremeśćie mi powiedáli? K temu rzekł/ Bog niechay ći bedźie miłośćiw miły ſynu.

30 Y wyſzedł nátychmiaſt Jozef/ á bowiem lithośćia wzruſzony przećiw brátu / ſzukał mieyſcá gdźieby był płákał / A wſzedſzy do pokoiá ſwego płákał tám.

31. Pothym ſobie vmywſzy twarz/ wyſzedł záſie á niedawał znáć po ſobie/ Y roſkazał ieść dáwáć.

32 Ale przedeń oſobno potráwy ſtáwiano/ á przed nie oſobno/ przed Egiptcyány też oſobno/ ktorzy z niem iadáli / Abowiem Egiptcyánom nie godźiło ſie iádáć z Ebreyczyki/[B] ktoremi ſie oni brzydźili.

33 A wedle lat káżdego poſádzono ie przed niem / co onym było w podźiw.

34 Tedy ony potráwy ſwe roſkazał ſtáwiáć przed nimi/ á pieć kroć wietſza część doſtawálá ſie Beniáminowi niż inem / y pijac ochotnie[C] byli z niem dobrey myſli.

B Zawżdy báłwochwálcy ſa hárdemi w ſwych zabobniech/ dla ktorych ine wzgárdzáia.

C Nie wykroczyli z kreſu miernośći / ále ſie tu okázuie ſpołeczna rádość ich z brátem.

Kapit. 44.

1. Jozef rozmáitemi obyczáymi kuſi bráćia ſwa. 16. Wyświádczánia y wymowki Judaſowe gdy ſie záſtáwuie zá Beniámina.

1. Gdy roſkazał Jozef przedniey-ſzemu ſprawcy domu ſwego/ áby náſypał zboża w wory ich / iáko może być nawiecey/ áiżby ná wierzchu w káżdego worze włożył iego pieniadze.

2. A w namłodſzego wor áby włożył śrebrny kubek iego/ y z pieniadzmi zá zboże/ Co on wſzytko vczynił iáko mu roſkazano.

3. Názáiutrz ſkoro ſie rozedniewáć poczeło/ puſzczono w droge ony meże z oſłyich.

4. Tedy gdy iuż z miáſtá wyſzli/ á ieſzcze było nie dáleko / Jozef ták roſkazał ſprawcy ſwemu/ Wſthań á pogoń meże ony / á dogoniwſzy ich mow k niem / Czemuśćie oddáli złem zá dobre?

5. A zaſz ſie to wam godźiło vkráść kubek z ktorego piya pan moy?[A] á vżywa go w wieſzczbách ſwych? Zleśćie ſobie poczeli żeśćie to vczynili.

A To ieſt/ ktorego vżywa w czárnokſieſtwie/ A tákowe zmyſlánie w Jozefie / ieſt iśćie z grzechem/ iż on tu przezwiſkiem wieſzczby/ vrzad Prorocki ſpeći.

Wyſzey.42.v.15.

6. On tedy ſprawcá gdy ich dogonił mowił do nich ony wſzyki słowá.

7. Ale oni odpowiedźieli mu/ Czemu pan náſz to o nas powieda? Boże vchoway ábychmy to ſłudzy twoi vczynić mieli.

8. Oto pieniadze ktorechmy byli znalezli ná wierzchu w worzech náſzych / przynieſlichmy k tobie aż z źiemie Chánáneyſkiey / á ieſzcze ſzbychmy mieli kráść z domu páná twego złoto ábo śrebro?

9. A wſzákoż v kthoregoby z nas twych ſług był ználeźion/ then niechać gárdło da / y my ſámi niechay bedźiemy ſługámi páná twego.

Wyſzey.43.v.3.5.

10 Tedy on rzekł/ Niechayże iuż teraz ták bedźie iáko ſámi powiedaćie / Then v kogo bedźie ználeźion/ niech bedźie mem ſługa / a wy drudzy nic niezoſtániećie winni.

11. A wnet záráżem káżdy z nich złożył wor ſwoy ná źiemie / á rozwiázáli ie wſzyſcy.

12. Potym on ſzukał/ poczawſzy od ſtárſzego aż do młodſzego / y náleźion ieſt kubek w worze Beniáminowem.

13. Tedy oni rozdárli ná ſobie odźienie ſwoie/ á káżdy z nich włożywſzy

wozy ná oſłá ſwego / wroćili ſie do miáſtá.

14 A ták Judás z bráćia ſwa ſzedł do domu Jozefowego / gdźie go ieſcze záſtáli / y vpádli przed niem ná źiemie.

15 Tedy do nich rzekł Jozef / Cożeśćie wżdy to vczynili? A zaſz nie wiećie iżem ia też ieſt ieden wieſzczek?

16 Zátym Judás rzekł k niemu / Ey coż rzecz mamy przed Pánem náſzym? y iákoż ſie wymáwiáć / á tobie ſie vſpráwiedliwić mamy? Bog okazał złość nas twoich ſłużebnikow: Otochmy iuż ſa wſzyſcy ſłużebniki twemi Pánie moy / ták my / iáko y ten v ktorego kubek náleziono.

17 Ale on rzekł / Boże vchoway bych ia to vczynić miał / Ten v kogo náleziono kubek / ten ſam tylko bedźie mem ſługa / Ale wy iedźćie wolno do oycá ſwego.

18 Thedy Judás przyſtapiwſzy k niemu rzekł / O pánie moy proſzę á bych ia ſłużebnik twoy mogł co máluczko rzec / á iżbyś chćiał ſłucháć / á nie ráczył ſie gniewáć ná ſługę ſwego / gdyżeś ty tu ieſt iáko drugi Fárao.

19 Abowiem gdy iáko pan náſz * pytał ſwych ſłużebnikow / Jeſliż maćie oycá ábo brátá?

20 Tedyćiechmy odpowiedźieli pánu ſwemu iż mamy oycá ſtárego / y tákże też y to / że w ſtárośći iego vrodźiło mu ſie dźiećie / ktorego brát rodzony vmárł / á iedno ten ſam zoſtał po mátce / ktorego oćiec bárzo miłuie.

21. A tyś nam roſkazał ſługom ſwem / Przyiedźćie z niem ku mnie / ábych go oglądał oczymá ſwemi.

22 A mychmy tobie powiedáli pánu ſwemu / Iż páchole nie może opuśćić oycá ſwego / bo ieſliżby go opuśćiło / pewnie on vmrze.

23 Thedyś rzekł do nas ſług twoich † Jeſli nam łodſzy brát z wámi nie przyiedźie / nie przypuſzczę was nigdy przed oblicznosć moie.

24 A ták gdychmy przyſzli do ſługi twego oycá náſzego / opowiedźielichmy mu ſłowá twoie páná mego.

25 Pothym rzekł do nas oćiec náſz / Jedźćie á kupćie nam troche żywnośći.

26 A mychmy powiedźieli / Iż thám wroćić ſie nie możemy / ieſliżby brát náſz młodſzy nie ſzedł z námi: Ale z niem poydźiemy tám / Bo nas nie dopuſzcza ináczey przed oblicznosć człowieká onego / ażby z námi był młodſzy brát náſz.

27 Ná co powiedźiał nam ſłużebnik twoy á oćiec náſz / Wiećie iż żoná moiá dwu mi ſynow porodźiłá.

28 * A ieden niewiem gdźie mi ſie podźiał: y mowiłem / Záiſte go źwierzę rozdárło / á od tąd żem go nie widźiał.

29 Gdźie ieſli ieſzcze y tego odemnie precz weźmiećie / á iemuby ſie vmrzeć przydáło / tedy z żáłośćia ſzedźiwość moię odeſlećie do grobu.

30 Otoż teraz ieſliżbych przyſzedł do ſługi twego oycá moiego / á pácholećiá bychmy nie przywiedli z ſoba / ktorego on ſerdecznie iáko duſzę ſwa miłuie.

31. Tedy ſie ſtánie iż gdy vyzry że pácholećiá niebedźie / pewnie vmrze: A thák my ſłudzy twoi doprowadźiemy ſzedźiwość ſługi twego oycá náſzego z wielka żáłośćia do grobu.

32 A záiſte ia ſługá twoy dałem ſie zakłádem zá to dźiećię oycu ſwoiemu / ták przyrzekáiąc / † Jeſlić go zás nie przywiodę / tedy tobie oycu ſwemu niechay po wſzythek czás zá to winien bedę.

33 A ták teraz proſzę / niechay ia ſługá twoy zoſtánę tobie pánu ſwemu niewolnikiem miáſto pácholećiá iedno ono niechay ſie wroći z bráćia ſwa.

34 Abowiem y iákoż ſie ia wroćić mam do oycá ſwego / gdyby zemna pácholećiá nie było? Muſiałbych pátrzyć ná żáłość ktora ſie ſtánie oycu moiemu.

* Wyżſzey. 42. v. 13.

† Wyżſzey. 43. v. 3. 5.

* Wyżſzey. 37. v. 32. y. 33.

† Wyżſzey. 43. v. 9.

KApit. 45.

1. Jozef iuż ſie dawa poznáć bráćiey ſwey. 5. Ćieſząc ie á vkázuiąc iż ſie to wſzytko ſtáło z przeyzrenia Bożego / kthory złą rzecz záwżdy obráca ku dobremu. 9. Puſzcza ie wolno z wozy / z pożywieniem / y z vpominki / proſząc áby k niemu przyiecháli z oycem iego. 17. A to ná roſkazánie Fáráonowo. 26. Z kąd Jakob zumiawſzy ſie dźiwnie ſie ráduie.

1. TEdy Jozef iuż ſie dáley ſtrzymáć nie mogł przed wſzytkiemi co około niego ſthali / A rzekł łoſem / A Wynidźćie z thąd precz

A Niechćiał Jozef złośći bráthерſkiey przed Egiptcyány obiáwiáć / A przetoż iem roſkazał precz wynidź.

wſzyſcy. Y niezoſtał z niem żaden/
gdy ſie Jozef dał poznáć bráciey
ſwey.

2. A płácząc głośno mowił/ co y
Egiptcyánie/ tákże y wſzytek dwor
Fáráonow ſłyſzeli.

3. Gdzie ták Jozef mowił do brá-
ciey ſwoiey/ Jaciem ieſt Jozef/ Żyw
li ieſzcze oćiec moy? Ale bráćia nic
mu ná to odpowiedźieć niemogli/
bo ſie go byli bárzo zlękli.

4. Powthore rzekł Jozef bráciey
ſwei/ Proſzę przyſtąpćie ſie bliżey ku
mnie. Tedy ſie oni przyſtąpili k nie
mu: A on potym rzekł/ * Jaciem ieſt
brát wáſz Jozef/ ktoregośćie przedá
li do Egiptu.

* Dźiei. 7. v. 13.

5. B A ták ſie nic nie trwoſzćie/ áni
fráſuyćie żeśćie mie thu przedáli/
Bo dla tego mie tu Bog przed wá-
mi wprzod posłał † áby záchowan
był żywot wáſz.

B Aczto był nie pobożny á ſproſny ich vczynek/ iż brátá przedáli/ A wſzákoż ſie to nie ſtáło oprocz oſobliwego przyzwolenia Bożego/ ktory Jozefá ſwego zacnie wywyżſzyć chćiał/ á zá iego ſtárániem kośćioł ſwoich wiernych záchowáć: A w tymći pan bog okázuie oſobną ſpráwe ſwoie/ kthory ze złych vczynkow ludzkich/ rzecz ták dobrą á potrzebną raczy wywodźić.

† Niżey. 50. v. 20.

6. Abowiemći ieſzcze nád otothy
dwie lećie iáko ſie głod począł ná źie
mi/ przyidą pięć lat/ w ktorych áni
oráć áni żąć będą.

7. A przethoż mie tu Bog posłał
przed wámi/ áby ták tem ſpoſobem
potomſtwo wáſze mogło być zácho
wáne ná źiemi/ á iżbych was dźiw-
ną ſpráwą wybáwił.

8. Teraz tedy niewyśćie mie tu zá-
ſłáli/ ále Bog ktory mie vczynił oy-
cem Fáráonowi/ y pánem wſzytkie
mu domowi iego/ á pánuiącem nád
wſzytką źiemią Egiptſką.

9. Poſpieſzayćieſz ſie/ á idźćie do oy
cá moiego/ y powiedzćie mu/ Otoć
ták powiedźieć kazał ſyn twoy Jo-
zef/ Poſtáwił mie Bog pánem w-
ſzey źiemie Egiptſkiey: A ták przy-
iedź do mnie nic niemieſzkáiąc.

10. Y będźieſz mieſzkał w źiemi Ge-
ſen/ á będźieſz bliſko mnie ty y ſyno-
wie twoi/ y ſynowie ſynow twych/
owce twe/ y woły twoie/ y ze wſzyt
kiem cokolwiek maſz.

11. A thám ćie chowáć będę/ (Abo-
wiem ieſzcze przez pięć lath głod
trwáć będźie) ábyś ty z niedoſtátku
nie zſzedł y z domem twem/ y ze w-
ſzytkiem them cokolwiek ieſt twe-
go.

12. Othoż oczy wáſze iuż ſie przypá-
trzyły temu/ y oczy brátá mego Be-
niámina/ iáko ia ſam vſty ſwoie-
mi mowię ku wam.

13. A ták opowiećie to oycu moie-
mu/ iáką zacność moiá ieſt w Egi
ptćie/ y to wſzytko cośćie widźieli/
Spieſzćieſz ſie tedy/ á przywieśćie
tu oycá moiego.

14. Tedy vchwyćił ſie zá ſzyię Beni-
ámina brátá ſwego płácząc/ á Be-
niámin theż płákał dźierżąc ſie ſzyie
iego.

15. Potym cáłował wſzytkie ſwa brá
ćia z płáczem/ á potym rozmawiá-
li z niem bráćia iego.

16. Y doniosłá ſie thá wieść dworu
Fáráonowego/ á powiedźiano że
przyiecháli bráćia Jozefowi/ Co ſie
bárzo podobáło Fáráonowi/ y w-
ſzytkiem ſłużebnikom iego.

17. Tedy Fárao rzekł Jozefowi/ Po
wiedz bráciey ſwey/ Vczyńćie ták/ ná
kłádzćie brzemion ná oſły wáſze/
idźćieſz/ á wroććie ſie do źiemie Chá
náneyſkiey.

18. Weżmićieſz tu z ſobą oycá ſwe-
go/ y czeladź ſwą/ á wroććie ſie zá-
ſie do mnie: Y dam wam część iedne
bárzo rodzáyną źiemie Egiptſkiey/
gdźie będźiećie vżywáć wſzey obfi-
tośći źiemie.

19. A ták teraz roſkaż iem/ Vczyńćie
ták/ á nábierzćie wozow z źiemie E
giptſkiey po dźiatki y po żony wá-
ſze/ á wźiąwſzy oycá ſwego przy-
iedźćie tu.

20. Niebawćieſz ſie bróniem ſprzętu
ſwego/ ábowiem narodzáynieyſzą
część wſzytkiey źiemie Egiptſkiey
wáſzá będźie.

21. Synowie tedy Izráelowi vczy-
nili ták/ á dał iem wozy Jozef po-
dług roſkazánia Fáráonowego/ y
pożywienie ná drogę.

22. Dał iem też wſzem z oſobna od-
mienne ſzáthy/ ále Beniáminowi
dał trzy ſtá śrebrnych pieniędzy/ y
pięćiory ſzáty odmienne.

23. Tákże wiele oycu ſwemu posłał/
y dźieſięć oſłow/ ná ktorych nieſiono
co nalepſze rzeczy z Egiptu/ á dźie-
ſięć oſlic co niosły zbożá/ chleby/ y po
kármy oycowi iego ná onę drogę.

24. Posłał tedy bráćia ſwa/ y odiechá
li/ roſkazał iem też to/ Aby ſie nie wá
dźili idąc w drodze.

25. A ták wyſzedſzy z Egyptu/ przy
ſli k Jakobowi oycu ſwemu do źie-
mie Chánáneyſkiey.

26. J opowiedźieli iemu mowiąc.
Jeſzczeć żyw Jozef/ á onći ieſth pá-
nem nád wſzythką Egyptſką źie-
mią/

mia/ zkąd sie zdumiáło serce iego/ Bo iem nic nie wierzył.

27 Ale oni wszytki słowá Jozefowe powiedźieli iemu/ ktore on z niemi mowił/ A pothym gdy vyzrał wozy ktore Jozef posłał iżby go przywiezioni/ toż dopiero przyszedł k sobie.

28 Zátym rzekł Izráel/ Dosyć mam ná tem/ gdy ieszcze iesth żyw Jozef syn moy/ poiádę/ á oglądam go pierwey niżli vmrę.

Kapit. 46.

2. Bog Jakobá ćieszy obiecuiąc mu szczęśliwość y bytność swą z niem. 5. Jedźie do Egyptu y z śiedmiądźieśiąt osob. 8. Ktorych imioná porządkiem są spisáne. 28. Jozef záieżdża mu drogę. 29. Wdźięczne potkánie ich. 31. Jozef rádę dawa bráćiey swey około ich mieszkánia.

1. R Thák Izráel iechał ze wszytką swą máiętnośćią/ á przyiechał áż ku Beersebá/ thámże vczynił ofiáry Bogu oycá swego Izááká.

2. Thedy Bog mowił do Izráelá [A] w widzeniu nocnem themi słowy/ Jakobie/ Jakobie/ Ktory sie ozwał/ Owom ia iest.

[A] Do tego widzenia przydáne iesth słowo/ A nigdźiey w pismie meczytamy/ áby pan Bog komu miał sie okázowáć oprocz słowá swego.

3. A on rzekł k niemu/ Jam iest Bog/ Bog oycá twoiego/ Nieboy sie iść do Egyptu/ Abowiem ia tám rozmnożę ćie w wielki narod.

4. Ja wnidę z tobą do Egyptu/ á ia ćie záśię z támtąd wywiodę/ A Jozef záwrze oczy twoie.

* Dźiei. 7. v. 15.

5. * A thák Jakob wyiechał z Beersebá/ á synowie prowádźili Izráelá oycá swego/ y dźiatki swoie z żonámi ná woźiech kthore był Fárao posłał/ áby go ná nich przyprowádzono.

6. Gnáli theż z sobą y bydło swoie/ wiozac wszytki máiętnośći/ ktorych nábyli w źiemi Chánáneyskiey/ A tákći przyszedł do Egiptu Jakob† ze wszytkiem narodem swem.

† Josu. 24. v. 4. Psal. 104. v. 23. Ezai. 52. v. 4.

7. I wwiodł z sobą do Egyptu syny swe y dźiathki synow swoich/ y corki corek swoich/ ze wszythkiem swem potomstwem.

8. A tyć są imioná synow Izráelowych/ ktorzy weszli do Egipthu/ Jakob y z syny swemi. [a] Pierworodny syn Jakobow był Ruben.

[a] 2. Moiż. 1. v. 2. 4. Moiż. 26. v. 5. 1. Kron. 5. v. 1. y. 9.

9. A synowie Rubenowi byli/ Henoch/ Fállu/ Hezron/ y Chármi.

10 ♀ A synowie Symeonowi/ Jámuel/ Jamin/ Ahod/ Jachin/ Sohár/ y Saul syn niewiásthy Chánáneyskiey.

♀ 1. Kron. 4. v. 24.

11. * A synowie Lewi Gerson/ Káhát y Meráry.

* 1. Kron. 6. v. 1.

12. † A synowie Judásowi/ Her/ Onán Selá/ Fares/ y Zará/ Ale Her y Onán/ pomárli są w źiemi Chánáneyskiey. A Fares miał syny/ Hezroná y Hámulá.

† Wyższey. 38. v. 3. 1. Kron. 2. v. 3. y. 4. v. 1.

13. [a] A synowie Izáschárowi/ Tolá/ Fua/ Job/ y Symeron.

[a] 1. Kron. 7. v. 1.

14 A synowie Zábulonowi Sared/ Elon/ y Jáhelel.

15 A ćić są synowie Liey ktore porodźiłá Jakobowi w Padán Arám y Dynę corkę iego. A wszytkich osob synow y corek iego było trzydźieśći y trzy.

16 Synowie theż Gád byli Sefon/ Aggi/ Suni/ Esebon/ Heri/ Arody/ y Areli.

17 ♀ A synowie Aser byli Jámná/ Jesuá/ Jesui/ Berya/ y Sará śiostrá ich. A synowie Beryego byli Heber y Melchiel.

♀ 1. Kron. 7. v. 30.

18 A toć są synowie Zelfini/ ktorą Lábán dał był Liey dźiewce swey: Ktorych oná Jakobowi szesnáśćie vrodźiłá.

19 Tákże synowie Rachele żony Jakobowey byli/ Jozef y Beniámin.

20 * A Jozefowi w źiemi Egyptskiey národźili sie dwá synowie Mánásse y Efráim/ ktore iemu porodźiłá Asenat corká Putyfárá Kśiążęćiá miástá On.

* Wyższey. 41. v. 50.

21. † Synowie też Beniáminowi byli/ Belá/ Bechor/ Asbel/ Gerá/ Náámán/ Echi/ Ros/ Mosim/ Osim/ y Ared.

† 1. Kron. 7. v. 6. y. 8. v. 1.

22 Ćić są synowie Rachele ktore porodźiłá Jakobowi: A było ich wszytkich czternaśćie osob.

23 Dán też miał syná Husym.

24 A synowie Neftálinowi byli/ Jásiel/ Guni/ Jeser/ y Sallem.

25 A ćić są synowie Bále/ ktorą Lábán dał był Racheli corce swey/ á oná ie porodźiłá Jakobowi: A było ich wszytkich śiedm osob.

26 Owa wszytkich ktorzy weszli z Jakobem do Egiptu/ á ktorzy poszli z niego/ było w liczbie szesćdźieśiat y sześć osob/ oprocz niewiástek Jakobowych.

27 Ale Jozefowi vrodźili śie w Egiptćie dwá synowie: A ták wszytkich † coż Jakobem weszli do Egiptu było [B] śiedmdźieśiat osob.

† 5. Moiż. 10. v. 22.

B Greccy wykładácze w wykłádźie swym przydáli Pięć osob / o ktorey liczbie Szczepan świety w dźieioch Apostolskich przypomina / Abowiem ná on czás pospolićie wszędy wykład Grecki był w vżywániu / Acz y ná tym mieyscu y ná inych co śie tknie they liczby / ieśt nie właśnie postáwiony.

28 Y posłał przed sobą Judásá do Jozefá áby mu mieysce zgothował w Gesen / Ithámże do źiemie Gesen przyiecháli.

29 A nátychmiast Jozef roskazawszy záprządz woz swoy / wyiechał przećiw Izráelowi oycu swemu do Gesen. A vyzrawszy go / vchwyćił śie szyie iego y płákał chwile.

30 Tedy rzekł Izráel do Jozefá / Już teraz nieżal mi vmrzeć / gdym ćie żywo oglądał.

31. A ták rzekł Jozef do bráćiey / y do czeládźi oycá swoiego / Poiádę náprzod / á opowiem Fáráonowi / Iż bráćia moi / y czeladká oycá mego / ktorzy byli w źiemi Chánáneyskiey / przyiecháli do mnie.

32 A są mężowie oni Pastuchowie / ludźie ći co śie około bydłá schowáli / Stádá też owiec / y wołow / y wszytke swą máietność przywiedli z sobą.

33 A przetoż gdyby was wezwał k sobie Fárao / á pytał was / Jáka śie spráwą báwićie:

34 Thedy mu ták odpowiećie / My słudzy twoi / od nászey młodośći áż do tych czasow iesteśmy pástuchowie iáko y oycowie nászy. A to dla tego ábyśćie mieszkáli w źiemi Gesen. Boć śie Egyptcyánie [C] brzydzą wszelkiemi pásterzmi owiec.

C Tákowe wzgárdzenie było iem ku wielkiemu pożytkowi / Abowiem dla tey przyczyny pilniey miedzy sobą spoteczną zgodę záchowywáli. Nie wádźi to tedy pod czás wiernem / że bywáią wzgárdzonemi.

KApit. 47.

1. Jozef bráćią swą stáwi przed Fáráonem. 7. Tudźież y oycá swego. 11. Źiemiá Gesen iesth iem ku mieszkániu daná. 13 Dla nieznośnego głodu. 16. Jozef bierze wszytki dobrá y máietnośći Egyptskie. 24. Piątą część płáćą Krolowi. 29. Jakob obowiezuie Jozefá około pogrzebu swego.

1. THedy Jozef przyiechawszy do Fáráoná opowiedźiał iemu / Iżż źiemie Chánáneyskiey / przyiechał oćiec iego y bráćia iego / ze wszythkiemi trzodámi swemi / y z dobytki / y ze wszytką swoią máietnośćią / á iż iuż są w źiemi Gesen.

2. A thák z oney liczby bráćiey swey wybrał pięć mężow / kthore stáwił przed Fáráonem.

3. I gdy śie od nich Fárao pytał / Jáka by śie spráwą báwili / Odpowiedźieli iemu / My słudzy thwoi iesthesmy pástyrze owiec iáko y oycowie nászy.

4. Potym rzekli do Fáráoná / Przyszliśmy mieszkáć do tey źiemie / dla thego żeśmy bydłá czym kármić nie mieli / bo głod wielki był w źiemi Chánáneyskiey / prosząc też ábyś nam iáko sługom swem dopuśćił mieszkánia w źiemi Gesen.

5. Tedy Fárao rzekł Jozefowi / Oćiec twoy y bráćia twoi przyiecháli do ćiebie.

6. Oto masz wolną źiemie Egyptską. Dayże im mieszkánie gdźie w nalepszem mieyscu / niechayże mieszkáią w źiemi Gesen. A ieślibyś znał miedzy niemi iákie męże godne / porucz iem przełożeństwo nád trzodámi memi.

7. Potym Jozef przywiodł á stháwił Jakobá oycá swego przed Fáráonem / gdźie Jakob przywitał Fáráoná.

8. Y pytał go Fárao / Jákoby wiele lat iuż miał.

9. Ktoremu Jakob thák odpowiedźiał / Sto y trzydźieśći lat iuż ieśt iákom ná świećie / á dni żywotá mego były krotkie á złe / y niedotrwałem lat przodkow moich / ktore oni przeżyli ná świećie.

10 A winszuiąc Jakob wszego szczęśćia Fáráonowi / odszedł od niego.

11. Tedy Jozef oycu y bráćiey swoiey náznáczył y dał mieszkánie w Rámeses / co w nalepszem gruncie źiemie Egyptskiey / ták iáko Fárao roskazał iemu.

12. Y náznáczył Jozef oycu y bráćiey y wszytkiey ich czeládźi żywność / [A] według liczby osob.

A Niektorzy ták to wykładáią / Od wielkiego aż do namnieyszego / A ták też czytáią / Według domow y pokolenia ich.

13. Ná ten czás iuż práwie nie było co ieść po wszytkiey źiemi / przed ćiężkiem głodem ktory był / ták iż Egipthska źiemiá y Chánáneyska od głodu znędzniáły.

14 Tedy zebrał Jozef pieniądze wszythki co ich było w Egyptskiey y Chánáneyskiey źiemi / zá zboże ktore kupowano: A zniosł ie do skárbu Fáráonowego.

15 A thák gdy pieniedzy w Egyptskiey y Chánáneyskiey źiemi niestáło / Przyszli Egiptcyánie do Jozefá y ták mowili / Zápomoż nas żywnośćią / nie

ſcia/niechceſzli widźieć ábyſmy márli przed oblicznoſcia twoia/gdyż iuż nam nie ſtáło pieniedzy.

16 Ná to odpowiedźiał Jozef/ [B] Daywáyćie bydłá wáſze/ ieſli wam nie ſthawa pieniedzy/ A ia wam dam zá nie żywnoſći.

[B] Tu oto gdy Jozef cudzey rzeczy dogląda/ okázuie iż ſie mu thym nie godźi dármo wedle ſwey woley ſzáfowáć co nie ieſt iego.

17 Thedy pedźili do Jozefá ſtádá ſwe/ A on iem dawał pożywienia zá konie/owce/woły/y oſły/A zá ty bydłá ich wſzythki wychował ie żywnoſćia onego roku.

18 A gdy on rok wyſzedł/przyſzli drugiego roku do niego ták mowiac/ Niechcemy tego táić przed toba pánem ſwem/Iż gdy nam nieſtáło pieniedzy/y bydłá náſze przyſzły w rece twe páná náſzego/ Już nam nic niezoſtáło/iedno ćiáłá naſze á role náſze.

19 A ták ábychmy przed toba niepomárli/á niezoſtáły puſto role náſze/ kupuy nas y z rolámi zá chleb/ á my y z rolámi náſzemi ſłużyć bedziem Fáráonowi/Jedno nam day náſienia żebychmy żywo zoſtáli/ á ziemiá iżby nieſpuſtoſzáłá.

20 Tym tedy ſpoſobem ſkupił Jozef wſzytki role ziemie Egiptſkiey Fáráonowi: Bo wſzyſtcy Egiptcyánie w onem ćieſkiem głodzie muſieli przedáwáć wſzytki ſwe oſiádłośći/ A thák oná ziemiá przyſzłá ku własnośći Fáráonowi.

21. Tedy [C] znioſł ludźi do miáſteczek ze wſzytkich gránic Egiptſkich.

[C] Odmienił mieſzkánia z roſkazánia iego.

22 Jedno tylko kapłáńſkich máietnośći nieſkupował/ Abowiem był Fárao náznáczył opátrzenie kápłanom/z ktorego mogac mieć wychowánie/nieprzedawali ſwych oſiádłośći.

23 A ták Jozef rzekł do ludu/ Widźićie iákom was dźiś Fáraonowi y z oſiádłośćia wáſza ſkupił/ Otoż was opátruie náſieniem/ábyſćie mieli co śiać.

24 A to w ten obyczay/Iż gdy przyidźie żnywo/ábyśćie dali piata czeſć Fáráonowi pożythkow ſwoich/A wam zoſtána czterzy częśći/ná oſiewek pol/y ná żywność wáſze/ ná czeladź/y ná wáſze dźieći.

25 Tedy oni powiedźieli/Oto dárowałeś nas żywotem/A ták badź ná nas łáſkaw iáko Pan náſz/á my niechay bedźiemy ſłudzy Fáráonowi.

26 J wnioſł to ná nie Jozef zá práwo/pod ktorem y dźiś ieſt wſzytká ziemiá Egiptſka/iż piata część płáca Fáráonowi: Oprocz máietnośći kápłáńſkich / kthore nie przyſzły ku własnośći Fáráonowi.

27 A ták Jzráel mieſzkał w Egipćie w źiemicy Geſen/á byłá ich oſiádłośćia/ gdźie ſie bárzo rozrodźili y rozmnożyli.

28 A mieſzkał Jakob w Egipćie przez siedmnaśćie lat/ á był żyw ſto czterdźieśći y siedmi lat.

29 Gdy ſie też przybliżał czas śmierći iego/wezwał k ſobie Jozefá ſyná ſwego/mowiac ták do niego/ Proſze ieſliś mi ieſt życzliwem [D] * położ teraz reke pod biodre moie/ á okaż te miłość y łáſke nádemna/ ábych niebył w Egipćie pochowan.

[D] Ten ſpoſob przyſiegi znáczy moc y powage oycowſka.
* Wyżſzey. 24.v.2. Niżey. 50.v.5.

30 Ale gdy [E] záſne z oycy ſwemi/ przenieś mie z Egiptu / á pogrzeb mie w grobie ich. Ná co on iemu odpowiedźiał / Vczynie to wſzytko coś roſkazał.

[E] To ſtáránie o grobie nie śćiaga ſie ku czemu inemu/iedno áby obietnicá Boſka byłá vtwierdzoná w potomſtwie Jakobowem.

31. Tedy on rzekł k niemu/ [F] Przyſiężże mi/A on mu przyſiagł. Tedy Jzráel [G] pokłonił ſie ku głowam łożá ſwe°.

[F] Obwiezuie go przyſiegá/áby okazał iż to byłá rzecz wielkiey zacnośći/ ktorey od niego żadał.

[G] Tym kſztałtem czyniac dźieki Bogu.

Kapit. 48.

1. Jozef náwiedzáiac chorego oycá ſwego przywiodł k niemu dwá ſwe ſyny. 3. Przypominaiac mu Jakob dobrodźieyſtwá y obietnice Boże. 5. Przyimuie ie ſobie zá ſyny ſwe. 15. Błogosłáwi im y Jozefowi. 19. Czyni zacnieyſzem młodſzego niż ſtárſzego. 21. Opowieda przywrocenie do ziemie obiecáney.

1. TO kiedy ſie ták ſtáło/tedy powiedźiano Jozefowi iż oćiec iego chorował: A ták on wźiał dwu ſynow ſwoich z ſoba/ Mánáſeſá y Efráimá.

2. Co gdy było oznaymiono Jakobowi iż Jozef ſyn ie° przyſzedł k niemu dawſzy ſobie pomoc vſiadł ná łożu.

3. Y mowił k Jozefowi/ Bog wſzechmogacy † vkazał mi ſie w Lużie ziemi Chánáneyſkiey / y błogoſłáwił mi.

† Wyżſzey. 28.v.13.

4. Y obiecał mi/Oto ia rozrodze ćie y rozmnoże ćie / y wywiode z ćiebie wielki narod/á dam po tobie w dźiedźictwo wieczne ziemie te potomſtwu twe-

stwu twemu.

5\. A ták teraz dwá synowie twoi/ kthorzyć sie * narodźili w Egiptćie przed mem przyiechániem / † Efráim y Mánásse bedą moi/ iáko Ruben y Symeon.

* Wyższey. 41. v. 50. † Jos. 13. v. 7. y. 16. v. 1. y. 17. v. 1.

6\. Ale ini ktorzychći sie potym národźi/ bedą twoi / á imieniem tey bráćiey swey názywáni bedą w osiádłośćiách swoich.

7\. Y gdym sie wrácał z Padán Arám ⸗ vmárłá mi Rachel w źiemi Chánáneyskiey bedąc ná drodze ná ten czás/ gdym iuż máło nie w mili chodu był od Efráty/ Y pogrzebłem ią tám przy drodze ku Efraćie/ ktora iest Betlehem.

⸗ Wyższey. 35. v. 19.

8\. A vyzrawszy Izráel Jozefowe syny rzekł/ Czyi to są?

9\. Tedy Jozef odpowiedźiał oycu swemu/ Są synowie/ ktore tu mnie dał Bog / A on mu rzekł / Przywiedź że ie sám proszę ku mnie [A] ábych iem błogosłáwił.

A Jakob błogosłáwiąc swym synom nie nosi ná sobie osoby oycowskiey/ ábo iákiego człowieká pospolithego. Oczym pátrz w. 27. Kap. Mieyscá o błogosłáwieństwie Izáákowem

10\. A iuż też oczy Izráelowe od stárośći záćmione były/ ták iż niemogł doyzreć/ y kazał ie przed sobą bliżey postáwić / á cáłował ie y obłápiał.

11\. Tákże Izráel mowił do Jozefá/ Nigdym sie nienádźiewał ábych ćie był kiedy widźieć miał/ Ale Bog mi dał oglądáć y potomstwo twoie.

12\. Thedy ie Jozef odwiodł od iego kolan/ áż vczćiwośćią sie mu kłániał aż do źiemie.

13\. A wźiawszy Jozef obudwu/ postáwił Efráimá po práwey ręce sobie/ á po lewey Izráelowi/ á Mánássesá po lewey sobie/ á Izráelowi po práwey / y postáwił ie bliżey k niemu.

14\. A ták wyćiągnawszy Izráel práwicę swą / położył ią ná głowę Efráimowi ktory był młodszy/ á lewicę swą ná głowie Mánássesá/ złożywszy thák vmyslnie ręce swoie / bo Mánásse był pierworodny.

15\. [℞] Y Błogosłáwił Jozefowi mowiąc/ Bog przed ktorem chodźili oycowie moi/ Abráhám/ y Izáák/ Bog ktory mie opátruie od młodośći moiey aż do tąd.

℞ Zyd. 11. v. 21.

16\. * Anioł kthory mie wyrwał od wszego złego / niechayże błogosłáwi dźiateczkam tym/ á moiem imieniem/ y imieniem [B] Abráhámá/ y Izáákà/ oycow mych/ niechay názywáni bedą/ á niech sie rozmnożą w wielka wielkość ná źiemi.

* Wyższey. 31. v. 29. y. 32. v. 1.
B Niech też bedą policzeni w potomstwo moie/ á niech ie zową syny moiemi / y syny oycow moich/ thák iáko y moie własne / Abowiem ie tu Jakob sobie przysposobia zá syny.

17\. A widząc Jozef/ iż oćiec iego włożył rękę práwą ná głowę Efráimowi/ nie podobáło mu sie to: Y wźiąwszy oycowską rękę chćiał ią przełożyć z głowy Efráimowey ná głowę Mánássesowi.

18\. Mowiąc do oycá swego/ Nie ták oycze moy/ Abowiem oto ten iest pierworodny/ ná tegoż głowę włoż práwicę twoię.

19\. Ale oćiec iego wzbronił mu sie tego powiedáiąc/ [C] Wiem o tym moy synu / wiem / y thenći sie rozrodźi w wielki lud/ á bedźie zacnem: A wszákoż go młodszy w wielkośći przewyższy/ á w potomstwie iego bedźie pełność narodow.

C Z tąd sie vkázuie iż Jakob nie czynił iáko człowiek pospolithy/ Ale iáko Instrumenth á naczynie Duchem Bożem nádchnione.

20\. A ták iem dniá onego błogosłáwił mowiąc/ Izráelczycy wámi sie żegnáć bedą mowiąc themi słowy/ Niechay ták Bog czyni z tobą iáko z Efráimem y z Mánássesem: A ták przełożył Efráimá nád Mánássesá.

21\. Pothym rzekł Izráel Jozefowi/ Jać iuż vmrę/ ále Bog bedźie z wámi/ á przywroći was do źiemie oycow wászych/

22\. Otoż ia tobie dałem † iednę cząstkę imo bráćią twoię/ kthoreiem ia ⸗ dostał przez łuk y przez miecz swoy z rąk Amorheyczykow.

† Jos. 13. v. 7. y. 16. v. 1. ⸗ Jos. 24. v. 8.

Kapit. 49.

1\. Jakob synom swym błogosłáwi. 4. O powiedáiąc iem rzeczy przyszłe co sie z niemi dźiać miáły 8. W Judásie opowieda przyszćie Krystusowo. 29. Roskázuie iem o koło pogrzebu swego. 33. Smierć iego.

1\. [A] Nothym Jakob wezwawszy synow swoich / mowił k niem/ Zbierzćie sie/ ábych wam oznaymił co sie z wámi ná potym stáć ma.

A Jakob otrzymawszy błogosłáwieństwo Boże/ sthuków á pożytki iego dźiałi miedzy dźiatki swoie/ y wszythko swoie potomstwo práwie iáko Prorok opowiedáiąc co sie z niemi ná potym dźiać miáło.

2\. *Zbierzćie sie/ á słuchayćie synowie Jakobowi/ Słuchayćie Izráelá oycá swego.

* 5. Moiż. 33. v. 1.
B Cháldeyczyk ták to wyłożył/ Troiáki przodek ná ćię przypáść miał/ Pierworodztwo/ Kápłáństwo/ y Krolestwo.

3\. Ty Ruben synu moy pierworodny/ Jesteś [B] mocą moią y początkiem męstwá mego/ názacnieyszem y náprzednieyszem/ y w dostoieństwie y w zwierzchnośći.

4\. [C] Rosplywáiąc sie iáko wodá zacnem nie bedźiesz/ [D] † Abowiemeś sie targnął ná łoże oycá swego/ á splugáwiłeś pośćiel moię/ á dla thegoż twe do-

C Jáko wodá płynie/ ták y iego dostoieństwo miáło zniszczeć.
D Ruben stráćił práwo pierworodztwá / dla grzechu nieczystego/ ktory był z mácochą swą popełnił.
† Wyższey. 35. v. 22. 1. Kron. 5. v. 1.

5. twe doſtoieńſtwo zginęło.

Symeon [E] y Lewi [F] brácia / vdáli miecze ſwe ná nieſłuſzne okrućieńſtwo.

6. [G] Myſl moiá niech nieprzyzwala ná rádę ich / á cześć moiá niechay nie przychodźi w ich towárzyſtwo / Abowiem vczynili mord w gniewie ſwem / á złośćiwym vporem podwroćili mur.

7. Niechay ich popędliwość obrzydła będźie / gdyż ieſt ták vporna / á rozgniewánie ich iż ieſt ták nie pohámowáne / [H] rozdźielę ie w Jákobie / á roſproſzę ie w Jzráelu.

8. [I] Ciebie Judá chwálić będą brácia twoi / Ręká twa będźie nád ſzyią nieprzyiaćioł twych / á będąć ſie kłániáć ſynowie oycá twego.

9. Judá ſynu moy / wroćiłeś ſie od łupu iáko * [K] ſzczenię lwie / Vleżeſz iáko Lew y iáko Lwicá / á kthoż ćię ma przebudźić?

10. † [L] Sceptrum od Judy odięte nie będźie / áni pánuiący z łoná iego / áż przyidźie [M] Siloh / do [N] ktorego ſie ludźie zgromádzą.

11. [O] Przywiąże ku máćicy oſlę ſwe / á ku wyborney gáłąſce / oſlątko oſlice ſwoiey / omyie w winie odźienie ſwoie / á w ſoku gron płaſzcz ſwoy.

12. Záczerwienieią ſie oczy iego w obfitośći winá / á zęby mu zbieleią w hoyności mleká.

13. Zábulon [P] przy brzegu morſkiem mieſzkáć będźie / á ná porćie okrętow gránice iego będą áż ku Sydonu.

14. Jzáſchár iáko [Q] oſieł kośćiſty / leżący miedzy dwiemá brzemiony.

15. [R] Vpátrzył ſobie dobrą rzecz żyć ſpokoynie / á vżywáć owocow źiemie ſwey: Náchylił rámion ſwych ku noſzeniu / á dla tegoż będźie hołd dawał.

16. Dan lud ſwoy [S] ſądźić będźie / iáko ieden z pokolenia Jzráelſkiego.

17. Dán będźie iáko [T] wąż przy drodze / á iáko żmiyá ná śćieſzce / kąſáiąc końſkie pięty / y ſpádnie ná zad ieżdźiec iego.

18. [V] Pánie oczekawałem zbáwienia twego.

19. Gád będźie zwyćiężon od woyſká / Ale ie ſam záſie zwyćięży.

20. Z Aſſer wynidźie obfitość chlebá / á poda z ſiebie Krolewſkie roſkoſzy.

21. [X] Neftáli będźie iáko chowáná Łáni / mowiąc piękne słowá.

22. [Y] Jozef ieſth iáko roſzczká nád źrzodłem wyraſtáiąca / á [Z] corki [AA] przechadzáiące ſie po murze.

23. [BB] A ſtrzelcy tárgnęli ſie nań ſrodze ſtrzeláiąc nań / y máiąc go w nienawiśći.

24. [CC] Łuk iego zoſtał duży / á rámioná rąk iego zmocniły ſie w rękách mocarzá Jákobowego: Z tądże był páſtyrzem [DD] opoki Jzráelſkiey.

25. A to od Bogá oycá twego ktory ćię rátuie / á od wſzechmocnego ktory ćię niebieſkiem zwierzchu błogosłáwieſtwem fortunić będźie / A błogosłáwieńſtwem morzá głębokie / tákże y błogosłáwieńſtwem [EE] pierśi y żywotá.

26. Błogosłáwieńſtwá oycá twego [FF] przewyżſzą błogosłáwieńſtwá przodkow mych / áż do końcá gor świathá / nád głową Jozefową y nád wierzchem przednieyſzego miedzy brácią ſwoią.

27. Beniámin z poránku [GG] chwytáć będźie iáko wilk / y zeżrze łup ſwoy / á pod wieczor będźie dźielił bitunk.

28. Tyć ſą dwoienáśćie pokolenia Jzráelſkie / y to co iem opowiedźiał oćiec ich / błogosłáwiąc káżdego oſobliwem błogosłáwieńſtwem.

29. A roſkazał iem mowiąc / Ja będę przyłączon do ludu mego / Pochowayćież mię z oycy moiemi / w iáſkini kthora ieſt ná gruncie Hebroná Heteyczyká.

30. A w iáſkini kthora ieſt ná polu Máchpelá / náprzećiwko Mámre w źiemi Chánáneyſkiey / kthorą kupił Abráhám z rolą Hebroná Heteyczyká w dźiedźictwo dla grobu.

31. Gdźie pochowan ieſt Abráhám z Sarą żoną ſwą / y gdźie pochowano Jzááká z Rebeką żoną iego / tám gdźiem też pochował Lyę.

32. Kupno gruntu tego / y iáſkinie ktora ná niem ieſt / byłoć od ſynow Het.

33. A ták Jákob wſzythko to ſynom ſwem roſkazawſzy / á włożywſzy nogi ná łoże ſkonał / y przyłączon ieſt do ludu ſwego.

Kapit. 50.

1. Jozef płacząc śmierći oycowſkiey. 3. Z Egiptcyány máże go máśćiámi. 6. Zá dozwoleniem Fáráonowem prowádzon ieſth

---

[Q] Tho pokolenie miáło miedzy ſobą ludźi mieć ku znoſzeniu roboth ćięſzkich godne / wieśniaki / grube / á niewolnicze przyrodzenia.

[R] Przeſtawáiąc ná żyzności ſwey źiemie / nie mieli ſie wzbrániáć / dáni dawáć ſwym ſąśiádom / tylko áby w pokoiu máiętnośći ſwych vżywáli.

[S] To ieſt / rządźić ábo ſpráwowáć.

[T] Zdrádą á chytrośćią walczyć będźie.

[V] Jákob śćiśniony w myśli ſwey / dla wielkich niebeſpieczeńſthw y trudnośći kthore widźiał iż ná iego potomſtwo przydź miáły: Wołá á vćieka ſie do Páná iáko do tego ktory ſam wybáwić y záchowáć może.

1. Kron. 5. v. 1.

[X] To pokolenie wdźięcznośćią wymowy ſwey / ſnádniey ſie obroni niż bronią. A przethoż ie przypodobiał iełenicy w roſkoſznych mieyſcách wychowáney.

[Y] Cześćią ſie tho ná Jozefá / cześćią ná iego pothomki śćiąga / A thu go przyrownywa ku rośczce ábo ku drzewku.

[Z] Láthorośli z drzewá wyráſtáiące.

[AA] Co wyrosły y ſzeroko ſie roſkrzewiły.

[BB] To ieſt / nieprzyiaćiele iáko brácia iego / Putyfár / y z żoną ſwoią.

[CC] Zwyćiężcą zoſtánie.

[DD] To o Bogu powieda / ktory ſłudze ſwemu vrząd páſtyrſki poruczył.

[EE] Obfita wielkość potomſtwá.

[FF] Abowiem w ſobie czuł więtſzą moc błogosłáwieńſtwá niż przodkowie iego.

... potym doſtał pokoleniu Zábulonowemu.

[GG] To pokolenie złupieſtwá żyć będźie.

znázacnieyſzemi Egipteyány y od przáciey ſwey y od wſzytkiey czeládźi ich. 7. Odwożą go. 12. A poważnie chowáią tam gdźie iem roſkazał. 15. Jozef ćieſzy ſtráchem ztrwożoną bráćią ſwą. 24. Opowiedą iem u ybáwienie ich z Egiptu / á roſkazuie iem o ſwych koſciách. 26. Látá żywotá y śmierć iego.

1. GEdy Jozef vpadſzy ná oblicze oycá ſwego / płákał nád niem cáłuiac go.

2. Y roſkazał Jozef ſłużebnikom ſwym lekárzom / áby pomázáli oycá iego: Tedy lekárze nátárli máśćiámi Jzráelá.

3. A po czterdźieſtu dni iáko czás trwał onego mázánia / płákáli go też [A] Egiptcyánie przez ſiedmdźieśiat dni.

[A] Tá żáłobá z przyrodzonei żáłoſći pochodźiłá / y wedle Cerymoniy Egipſkich z ſtárego zwyczaiu záchowánych.

4. A gdy wyſzły dni żáłoby iego/ták mowił Jozef do dworzan Fáráonowych / Proſzę was ieſliśćie ná mię łáſkáwi/mowćie z Fáráonem temi ſłowy.

5. Oćiec moy obowiazał mię ſwą przyſiega ták mowiac / Oto vmieram/á ty mnie pochowaſz w grobie mym * ktorym ſobie wykopał w ziemi Chánáneyſkiey/ A ták niechaybym theraz iechał / á pogrzebł oycá ſwego/ á potym ſie wrocę.

* Wyżſzey. 47. v. 30.

6. Tedy odpowiedźiał Fárao/Jedź á pochoway oycá ſwego/thák iakoś ieſt przyſiega obowiazan od niego.

7. A ták wyiechał Jozef áby pochował oycá ſwego/ z ktorem iecháli w ſzythcy przedniejſzy ſługi dworu Fáráonowego/ y wſzythcy ſtárſzy ziemie Egyptſkiey.

8. Tákże wſzytek dom Jozefow / y bráćia/ y dom oycá iego/oprocz dźiatek/ſtad/y dobytkow ich/ ktore pozoſtáły w ziemi Geſsen.

9. Y prowádźili go z wozy y z iezdnemi/ták iż ich był poczet bárzo wielki.

10. Przyſzli po tym áż ná pole Athád ktore ieſt zá Jordanem/támże płákáli wielkiem á ćięſzkiem płáczem. A Jozef przez ſiedmi dni obchodźił żáłobę oycá ſwego.

11. A widzac Chánáneyczycy w oney ziemi mieſzkáiacy płácz ná polu Athád/powiedáli że to był żáłoſny płácz Egyptcyánom/ A przetoż imię polá onego názwano ieſt [B] Abel Mizráim/ktore ieſt zá Jordanem.

[B] Żáłobá Egipſka.

12. Tedy vczynili doſyć ſynowie roſkazániu iego.

13. A przenieſli go do ziemie Chánáneyſkiey † y pochowáli go w iáſkini ná polu Máchpelá przećiwko Mámbre/ // ktore Abrahám kupił v Hefroná Heteyczyká z rolą ná grob w dźiedźictwo.

† Dźiei. 7. v. 16. // Wyżſzey. 23. v. 16.

14. Gdy potym Jozef pochował oycá ſwego/wroćił ſie z bráćią ſwą do Egyptu/ y ze wſzytkimi ktorzy go prowádźili.

15. Tedy bráćia iego gdy baczyli/że oćiec vmárł/boiąc ſie áby Jozef ná nie złey woley nie był mowili z ſobą/ Podobno nas Jozef w nienawiśći mieć będźie/ á pomśći ſie krzywdy ſwey nád námi ktorachmy iemu vczynili.

16. A dla tego oznaymili Jozefowi to co był roſkazał oćiec ich przed tem niż vmárł/ temi ſłowy.

17. Powiećie Jozefowi: Proſzęćie/ odpuść teraz nieprawość y wyſtępek bráćiey twoiey/á to w tym w czymći krzywdę vczynili/ A ták iuż teraz proſzęćie odpuść wyſtępek ſłużebnikom Bogá oycá twoiego: Ná ktore ich ſłowá Jozef zápłákał.

18. Przyſtapili tedy bráćia iego/á vpadſzy przed niem mowili/ Otochmy ſą ſłużebnicy twoi.

19. Ná co iem odpowiedźiał Jozef. Nieboyćie ſie / [C] A zażem ia też nie ieſt pod mocą Bożą?

[C] Opowiedá że ſłe nie rowna Bogu/ á to w tym że tego pſowáć nie chce co Bog záchowáł.

20. ♀ Wyśćie źle myślili przećiwko mnie/Ale on to ku lepſzemu obroćił/ áby ták wiele ludu záchował/ iáko ſie to dźiś okázuie.

♀ Wyżſzey. 45. v. 5.

21. Jużeſz ſie teraz nieboyćie/Oto ia was y dźieći wáſze żywić będę: A ták ćieſząc ie/ nadobnie z niemi mowił.

22. J mieſzkał Jozef w Egyptćie / y z oyczyſtym domem ſwoiem/á żyw był ſto y dźieśięć lat.

23. A vyzrał ſyny Efráimowe/ áż do trzećiego pokolenia/* A ſynowie Máchir ſyná Mánáſseſowego zrodźili ſie ná łonie Jozefowem.

* 4. Moiż. 32. v. 39.

24. † A potym rzekł Jozef do bráćiey Otho ia iuż vmrę/ A wſzákoż was Bog náwiedźi y wywiedźie z ziemie tey do ziemie ktorą záſłubił Abráhámowi/Jzáákowi/y Jakobowi.

† R żyd. 11. v. 22.

25. Y obowiązał przyſięgą Jozef ſyny Jzráelowe/ // áby kośći iego wynieſli ztámtąd ná on czás [D] gdy ie Bog náwiedźi.

// 2. Moiż. 13. v. 19. Joſ. 24. v. 32.

[D] Jozef mowi iáko prawe náczynie duchá Bożego / bo nápomina bráćią/ áby vfánie ſwe pokłádáli w obietnicy iem vczynioney.

26. Potym Jozef máiąc ſto y dźieśięć lat vmárł/á nátárto go máśćiámi y pochowan w trunę w Egyptćie.

Wtore Kśięgi Moizeszowe/ ktorezowa Exodus.

Exodus/ to sło wo iest Greckie/ á známionuie Wyście/ Abowiem śie tu wypisuie dziwne wyście synow Jzráelskych z Egiptu.

Argument tych Kśiąg.

TY wtore kśiegi wypisuia nam zniewolenie Jzráelczykow pod tyráństwem Fáráonowem/ A dziwne ich wybáwienie przez Moizeszá Hetmáná. Vstáwę wielkiey nocy/ y zacne przeście przez Morze czerwone. Przyście/ y mieszkánie Jzráelitow ná Pusczy/ y szemrania przeciw Bogu/ ktory ie kármił Mánną. Walkę/ y zwycięstwo nád Amálechity. Y postánowienie przełożeństwá. Y iákiem obyczáiem zakon iest dan/ obwołan/ y przyięt. Zbudowanie/ y kształt przybytku/ y skrzynie przymierza. Báłwochwálstwo Jzráelitow około cielcá złotego/ y karánie zá to. Służbę Bożą. Porządek sług Bożych/ Ofiar/ y Cerymoniy świętych.

KApitu. I.

1. Liczbá synow Jzráelskich/ ktorzy weszli do Egiptu. 6. Smierć Jozefowá/ y rozmnożenie ludu. 9. Vćisk ich/ y tyráństwo Fáráonowe nád niemi. 17. Litość Bab przeciw ludowi Bożemu. 20. y nagrodá ich.

1. TY są* imioná synow Jzráelskich/ ktorzy z Jakobem weszli do Egiptu/ káżdy z czeládzią swoią.

* 1. Moiż. 46. v. 8.

2. Ruben/ Symeon/ Lewi/ Judás.
3. Jzáschár/ Zábulon/ y Beniámin.
4. Dan/ Neftáli/ Gád/ y Asser.
5. A wszytkich co poszli z Jakobá/ było siedmdziesiat osob: Przed ktoremi iuż był Jozef w Egiptcie.
6. Potym Jozef zmárł y ze wszytką bráćią swoią/ y ludzie wszyscy onego wieku.
7. † Tedy Jzráelitowie w ták wielką liczbę są rozmnożeni/ rozrodzeni/ y bárzo zmocnieni/ iż ich wszędy było pełno w oney kráinie.

† Dziey. 7. v. 17.

8. Nástał potym nowy Krol w Egiptcie/ ktory Jozefá nie znał.
9. Ktory rzekł do ludu swego/ Oto iuż thych Jzráelczykow wiecey niż nas y możnieyszych
10. A przetoż nam trzebá z niemi chytrze postąpić/ by sie snadź bárziey nie rozmnożyli/ á mogłáby woyná przydź ná nas/ tedy by sie z nieprzyiácielem spiknawszy/ podniesli walkę przeciw nam/ á ták by od nas vszli.
11. A ták są vstáwieni poborce nád niemi/ áby ie sciskáli wielkiemi podátki/ ktorzy musieli budowáć miástá dla chowánia spiże Fáráonowi/ Fitom y Rámeses.
12. Ale im wiecey ie trapiono/ tym sie wiecey mnożyli/ thák iż do nich przyszli w obmierzienie synowie Jzráelscy.
13. Z kąd ie Egiptcyánie tem sroższem niewolstwem trapili.
14. A sćisnieni są od nich bárzo ćiężką robothą wapną y cegły/ y w káżdey służbie wieskiey/ Owa káżda robotá ich byłá naćięższa.
15. Nád to ieszcze Krol Egiptski rozkazał [A] Bábam Hebreyskiem/ z ktorych iedne zwano Zeforá/ á drugą Fuá.

A Jozefus pisze iż ty dwie bábie były naprzednieysze ná ten czás w Egiptcie.

16. Tymi słowy/ Gdy bedźiećie bábić niewiástam Hebreyskiem/ tám przy ich rodzeniu vyzryćieli że męszczyzná/ zábiyćie go/ ábedźieli dźieweczká/ żywo zostáwuyćie.

// Madr. 18. v. 5.

17. Ale ony Báby boyąc sie Bogá nie były wtym posłuszne Krolowi Egiptskiemu/ Owszem żywo záchowywáły męszczyzny.
18. A ták Krol Egiptski Bab onych roskazał záwoláć k sobie/ y pytał ich

przecz by to czyniły iż mężczyzny żywo zoſtawiáły?

19 Ná co Báby ony Fáráonowi odpowiedźiáły [B] Niewiáſty Hebreyſkie dáleko w tym ſą rożne od Egypſkich / Abowiem ſą ták czerſtwe / iż pierwey rodzą niż bábá przyidźie do nich.

[B] Tu ácz kłámáłá boiąc ſie krolá / á wſzákoż ſie Bogu w tym podobáłá / iż ſie obawiáłá by go nieobrażáły / gdyby onych dźiateczek żywo niezoſtáwiąły.

20 Zá co potym Bog dobrze czynił Bábam onem / á lud ſie rozmnażał / y bárzo wzmagał.

21. A iż ták Báby ony bały ſie Bogá rozmnażał domy ich.

22 Tedy Fárao roſkazał wſzemu ludowi ſwemu / áby wſzytki Hebreyſkie dźiátki mężczyżny topili w rzece / á tylko dźiewczętá żywo záchowáli.

Kapitu. 2.

1. Národzenie Moiżeſzowo / y ſcześćie á wychowánie iego. 11. Podraſtáiąc w leciech iedną bráćią ſwą mſcząc ſie ich krzywdy. 15. Vćieka do Mádyan. 21. Poymuie corkę kápłáńſką. 23. Bog wysłuchawa wołánia ſynow Izráelſkich.

1. Wyſzedł mąż niektory z národu Lewi / y poiął żonę tegoż rodu Lewitowego.

2. * Ktora niewiáſtá poczawſzy porodźiłá ſyná / á widząc dźiećię nadobne / kryłá go przez trzy mieſiące.

* Niż. 6. v. 20. W. 4. Mo. 26. v. 59. 1. Kron. 23. v. 13. Dźiei. 7. v. 20. Żyd. 11. v. 23.

3. Ale gdy go iuż dáley zátáić nie mogłá / wźięłá ſkrzyneczkę z ſithowia / ktorą polepiłá kliyem y ſmołą / á włożywſzy w nię dźiećiątko / puśćiłá ie miedzy trzćinę przy brzegu rzeki.

4. Y ſtałá z dáleká ſioſtrá iego / chcąc wiedźieć co ſie z niem ſtánie.

5. † Tedy Corká Fáráonowá / ktora ſie przyſzłá kępáć do rzeki / gdy ſie pánny iey ſłużebne po brzegu rzeki przechadzáły / vyzráłá ſkrzyneczkę miedzy trzćiną / y poſłáłá iedne pánnę / áby ią wyięłá.

† Dźiei. 7. v. 21.

6. Tám gdy ią otworzyłá / vyzráłá dźiećiątko płáczące / Y rozlitowawſzy ſie nád niem / rzekłá iż to dźiećię ieſt Hebreyſkie.

7. Potym ſioſtrá iego rzekłá do Corki Fáráonowey / A chceſz że ia poide mámki Hebreyſkiey záwołam / iż ći to dźiećię odchowa.

8. Tedy ná to przyzwoliłá Corká Fáráonowá: A ták ſzedſzy oná dźiewczká záwołáłá mátki dźiećiecey.

9. Ktorey rzekłá Corká Fáráonowá / Weźmi to dźiećię / y choway mi ie / á ia tobie dam zápłátę twoię: Y wźiąwſzy niewiáſtá dźiećię chowáłá ie.

10 A gdy podroſło / przywiodłá ie do corki Fáráonowey / ktora ie miáłá zá ſyná / dawſzy mu imię [A] Moiżeſz przeto że go wywlokłá z wody.

[A] To ieſt z wody wywleczony / ktore imię ſtoſuie ſie też k themu / że on miał wybáwić lud Izráelſki z Egiptu.

11. [a] A czáſu niektorego gdy dobrze podroſł Moiżeſz / náwiedzał bráćią ſwą / A widząc ich ćięſzkość / obáczył iednego Egiptcyániná / ktory bił Hebreyczyká iednego z bráćiey iego.

[a] Żyd. 11. v. 24.

12. A obeyzrawſzy ſie y tám y ſám / widząc że nikogo nie było / zábił Egiptcyániná / y zágrzebł go w piaſku.

13. Potym názáiutrz wyſzedſzy / obaczył dwá Ebreyczyki wádzące ſie ſpołu / á rzekł do onego kthory krzywdę czynił drugiemu / Przecz biyeſz bliżniego ſwego?

14 Ale mu on powiedźiał / Ktoż ćię nád námi Kſiążęćiem y ſędźią poſtánowił? Abo to dla tego mowiſz / żebyś mię tákże zábił iákoś Egiptcyániná zámordował? Czego ſie Moiżeſz vlęknawſzy / obaczył że tá rzecz táiemna nie byłá.

15. Co vſłyſzawſzy Fárao chćiał go dáć ſtráćić: Ale Moiżeſz vćiekł przed Fáráonem / y mieſzkał w źiemi [B] Mádyán / A gdy nád ſtudnią śiedźiał /

[B] Jáko Jozefus piſze / Mádián ieſt miáſto nád czerwonem morzem / ták názwáne od Mádyáná ſyná Abráhámowego z Cetury.

16 Oto śiedm corek kápłaná Mádyáńſkiego przyſzły czerpáć wody / á nálać w korytá ku nápawániu bydłá oycowſkiego.

17 Ktore dźiewki gdy páſtuſzy przyſzedſzy odgániáli / Moiżeſz wſtawſzy bronił ich / y nápoił bydło ich.

18 A gdy ſie potym wroćiły do Rágu elá oycá ſwego / on rzekł do nich / Czemuśćie ſie dźiś ták rychło wroćiły?

19 Ná co mu ony odpowiedźiáły / Jákiś Egyptcyanin / obronił nas od páſtuchow / á naczerpawſzy wody nápoił trzody náſze.

20 Zátym on rzekł do corek ſwych / Y gdźież ten ieſt? á przecześćie tákiego człowieká opuśćiły? Záwołáyćie go / áby tu z námi iádł chleb.

21. A ták ſie Moiżeſzowi vpodobáło mieſzkáć przy onem człowiecze: Ktory iemu dał zá żonę Seforę corkę ſwoię.

22 [♀] Tedy mu oná porodźiłá ſyná / y dał iemu

[♀] Niż. 18. v. 3. 1. Kron. 23. v. 15.

dał iemu imię [C] Gerſom/ Abowiem rzekł/ gośćiemem był wziemi cudzey [D].

23 Potym po niemáłym czáſie gdy vmárł Krol Egyptſki/ Synowie Jzráelſcy w ſrogiem niewolſtwie wzdycháli/ y wołáli/ á ono ich vſkarżánie ná zniewolenie przyſzło áż do Bogá.

24 Y wyſłuchał Bog wołánie ich/ wſpomniawſzy ná przymierze ſwe ktore vczynił z Abráhámem/ Jzáákiem/ Y Jákobem.

25 Weyzrał tedy Bog ná Jzráelity/ y miał ie na pieczy.

> [C] Oycowie święći dawáli imioná znáczne dźiátkom ſwem/ áby ſie tym obyczáiem vſtáwicznie pobudzáli ku przypominániu dobrodźieyſtw Bożych.
>
> [D] W Greckiem y wykłádźie ieſt thu przydano/ A imię wtho rego názwał Eliezer/ iż Bog oycá mego był pomocnikiem moiem/ á wyrwał mię z rąk Fáráonowych.

KApitu. 3.

2. Bog ſie vkazał Moiżeſzowi. 6. poſyła go do Egyptu ku wybáwieniu ludu ſwego 11. Wzbrania ſie/ ále mu Bog podpomożenie obiecuie. 14. Oznáymuie mu imię ſwe. 15. á náucza go co ma czynić.

1. Y Był Moiżeſz Páſthyrzem nád owcámi świekrá ſwego Jetrá kaplaná Madyáńſkiego/ á idąc z owcámi na puſthynią/ przyſzedł áż do Oreb gory Bożey.

2. * Tedy ſie mu vkazał Anyoł Páńſki w plomieniu ogniowym z pośrzod krzá: [A] Y widźiał iż on kierz pałał ogniem/ á wſzákoż niezgorzał.

3. Y rzekł Moiżeſz/ Poydę á oglądam ten wielki dźiw/ przecz ták ten kierz niezgore.

4. To gdy Pan obaczył/ iż ſie on temu dźiwowáć idźie/ tedy nań záwołał Bog z pośrzod krzá onego mowiąc/ Moiżeſzu/ Moiżeſzu/ A on ſie ozwał/ Otom ia.

5. Tedy mu rzekł/ Niechodź háyw bliſko: [B] Zzuy boty ſwe z nog twoich Abowiem mieyſce ná ktorym ty ſtoiſz/ [C] ieſt źiemiá święta.

6. Potym do niego mowił/ † Jam ieſt Bog oycá twoiego/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow/ y Bog Jákobow. Tedy Moiżeſz záſłonił oblicze ſwe nieśmieiąc poyzreć ku Bogu.

7. A Pan ktemu rzekł/ Widźiáłem vćiſk ludu moiego/ ktory ieſt w Egipthćie/ á ſłyſzałem wołánie ich/ przed przyſtáwy ich/ á doznałem co ich boli.

8. Y dla tegom zſtąpił/ ábych ie wybáwił z rąk Egyptcyánow/ á iżbych ie wywiodł z źiemie oney do źiemie dobrey/ y przeſtroney/ do źiemie obfituiącey w mleku y w miedźie/ tho ieſt/ ná mieſcá Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amorreyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebuzeyczykow.

9. A gdyż oto teraz wołánie Synow Jzráelſkych przyſzło przed mię/ y widzę ich vtrapienie/ ktorem ſą od Egyptcyánow vćiśnieni.

10 Chodź że iuż teraz/ á poſlęćię do Fáráoná/ abyś wywiodł lud moy/ ſyny Jzráelſkie z Egiptu.

11. Ná to Moiżeſz odpowiedźiał Bogu/ A cożem ia zacz ieſt/ ábych miał idź do Fáráoná/ á iżbych ſyny Jzráelſkie z Egyptu wywieść miał?

12. Ale mu on rzekł/ Ale ia będę z tobą/ A to będźieſz miał ná znák żeś odemnie ieſt poſłan/ iż gdy wywiedźieſz lud z Egyptu/ będźiećie chwalić Bogá ná tey gorze.

13 Y rzekł Moiżeſz ku Bogu/ Oto ia poydę do ſynow Jzráelſkich/ á opowiem to iem/ Bog oycow wáſzych poſłał mię k wam/ A ieſliż mię ſpytáią/ A coż wżdy ieſt zá imię iego? ná to iákoſz iem mam odpowiedźieć?

14 Rzekł tedy Bog do Moiżeſzá/ Będę ktory Będę. A ktemu rzekł/ Powiedz też y ták ſynom Jzráelſkiem/ Ten ktory Jeſt poſłał mię do was.

15 Y rzekł záſię Bog Moiżeſzowi/ Y to też ieſcze powieſz ſynom Jzráelſkiem/ Pan Bog oycow wáſzych/ Bog Abráhámow/ Bog Jzáákow y Bog Jákobow/ poſłał mię ku wam: Jmię moie toć ieſt ná wieki/ á pámiątká moiá táć ieſt ná wieki wieczne.

16 Jdź że/ á zbierz k ſobie ſtárſze Jzráelſkie/ y mow iem/ Pan Bog oycow wáſzych vkazal mi ſie/ to ieſt/ Bog Abráhamow/ Jzáákow/ y Jákobow thák mowiąc/ Wſpomniałem ná was/ y ná to co ſie wam dźieie w Egiptćie.

17 A przetożem to obiecał że wywiodę was z vtrapienia Egiptſkiego/ do źiemie Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amorreyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebuzeyczykow/ do źiemie obfituiącey w mleku y w miedźie.

> * Dźiei. 7. v. 30.
>
> [A] Kierz ten znáczył lud Jzráelſki/ á ogień on znáczył vtrapienie/ ktore nie mogło ich zniſzczyć/ abowiem ie Pan Bog podpomagał/ á po thym wyſwobodźił.
>
> [B] Zzućie botow zn ámionuie z nowu odrodzenie y vmartwienie ſtárego Adámá.
>
> [C] Dla słowá y náuki Bożey/ ktora tám ieſt dána ná onem mieyſcu.
>
> † Mátt. 22. v. 32. Már. 12. v. 26. Luk. 20. v. 37.

18 Tedyć oni będą posłuszni głosowi twemu / á poydźiesz ty y stárszy Izráelscy do Królá Egiptskiego / y powiećie mu / * Pan Bog Hebreyczykow vkazał sie nam / á ták teraz prosimy / niech poydźiemy trzy dni chodu ná puszczą / ábychmy czynili ofiáry Pánu Bogu nászemu.

* Niżey.5.v.3. y.8.v.27.

19 Ale to wiem żeć wam tego Krol Egiptski nie dopuśći / ábyśćie odeyść mieli / chybá przez możną rękę.

20 A ták ia dla thego wyćiągnę rękę swą / á skarzę Egipt wszytkiemi cudámi swemi / ktore spráwię w posrzod iego / ták iż was potym puśći.

21. † Y ziednam łáskę ludowi temu v Egiptcyánow / ták iż gdy z támtąd odeydźiećie / nie wynidźiećie prożno.

† Niżey.11.v.3. y.12.v.36.

22 Ale niewiástá pożyczy v sąsiády swey / y v gospodyniey swey / klenotow śrzebrnych y złotych / tháksże y szát / ktore włożyćie ná syny swe y ná corki swe / A ták złupićie Egipt.

KApitu. 4.

1. Moizesz sie wymawia Bogu. 9. Potwierdza go Bog. 18. Żegna sie z świekrem swoiem odchodząc do Egiptu. 24. Przygodá iego w drodze. 27. Aaron sie z niem w drodze potkał.

1. NA TYM Moizesz odpowiedźiał tymi słowy / A iesliby mi nie wierzyli / á nie słucháli głosu mego / á mowili żem nie widźiał Páná?

2. Tedy mu rzekł Pan / A to co masz w ręce twoiey? A on odpowiedźiał / Laskę.

3. Y rzekł mu / Porzuć ią ná źiemię: Gdy ią thedy porzućił Moizesz ná źiemię / stał sie z niey wąż / przed ktorem on vćiekł.

4. Zátym Pan rzekł Moizeszowi / Podnieś rękę twoię / á weźmi go zá ogon: A gdy go on viął / stał sie záś laską w ręku iego.

5. Aby wierzyli iż pan Bog oycow ich / Bog Abráhámow / Bog Izáákow / y Bog Iakobow / vkazał sie tobie.

6. Nád to mu Pan rzekł / Włoż rękę do zánádrza twego: Co kiedy on vczynił / potym ią wyiął / á oto zbielálá od trądu iáko śnieg.

7. Y rzekł / Włoż ią znowu w zánádrá: Co gdy on vczynił / y powtore ią z támtąd wyiął / byłá táka iáko y ine ćiáło.

8. Gdźie ieslić iesżcze wierzyć nie będą / áni głosu twego nie posłucháią widząc cud pierwszy / Tedyć pewnie vwierzą drugiemu.

9. A iesliż iesżcze y tym dwiemá cudom nieuwierzą / áni ćię słucháć będą / Weźmiesz wody rzeczney / ktorą gdy ná źiemię wyleiesz / tedy sie obroći w krew ná źiemi.

10 Ale Moizesz rzekł do Páná / O moy Pánie / niemiałem przed tym wymowy iáko y teraz / gdy oto mowisz ze mną sługą twem / Abowiem mam ięzyk ćięszki / á nie rychły ku mowieniu.

11. Tedy mu Pan odpowiedźiał / ‖ Y ktoż dał vstá człowiekowi / Abo ktoż czyni niemego ábo głuchego? Ktoż dawa wzrok y ślepotę / Izali nie ia Pan?

‖ Psal.94.v.9.

12. Idźisz teraz / ♀ á ia vstá twe spráwowáć będę / Y podamći rzeczy iáko masz mowić.

♀ Matt.10.v.19. Luc.21.v.15.

13. Ale on rzekł / Prosżę ćię moy Pánie posli tego / ktorego posłáć masz.

14 Y rozgniewał sie bárzo Pan ná Moizeszá mowiąc k niemu / Masz Aároná brátha swego z pokolenia Lewi / ktorego człowieká znam / iáko iest wymowny / á thenći zaydźie ná drogę / y będźie ćię bárzo rad widźiał.

15. * Ty sie z niem námowisz / y poruczysz mu co ma mowić / á ia spráwowáć będę y twoie y iego vstá / á cokolwiek będźie potrzebá wam czynić / ia náuczę.

* Ekkle.45.v.7.

16 On od ćiebie będźie czynić rzecz do ludu / á będźie z tobą [A] miásto vst twych / Ty zásie iemu będźiesz zá [B] Bogá.

[A] To iest / zá tłumáczá. [B] To iest / miásto wodzá / ktory nád niem zwierzchność mieć będźiesz.

17 Weźmiesz też tę laskę w rękę swą / ktorą cudá czynić będźiesz.

18 Z thámtąd odszedszy Moizesz wroćił sie do Ietrá świekrá swego / Y rzekł k niemu / Prosżę niechay sie wrocę ku bráćiey swey do Egiptu / ábych oglądał iesli są iesżcze żywi / Tedy Ietro rzekł Moizeszowi / Idź w pokoiu.

19 A Pan mowił do Moizeszá w Mádyán / Wroć sie do Egiptu / bo iuż wszyscy ći wymárli / ktorzy o twe gárdło stali.

20 Wziawſzy thedy Moizeſz żone ſwa y ſyny ſwoie / wſádźił ie ná oſły / y wroćił ſie do źiemie Egiptſkiey / nioſac w rece one láſke Boſka.

21. Y rzekł Pan do Moizeſzá / Gdy ſie wroćiſz do Egiptu / pátrzay że ábyś wſzytki cudá czynił przed Fáráonem / kthorem ia podał w rece twe / [C] Ale ćia zátwárdze ſerce iego / iżby ludu nie wypuſzczał.

22 Rzeczeſz tedy Fáráonowi / Pan ták mowi / [D] Izráel ieſt ſyn moy pierworodny.

23 Jam roſkazał tobie / ábyś wypuśćił ſyná mego ku ſłużbie mey / Aiżeś go nie chćiał wypuśćić / ia twego ſyná pierworodnego zábiye.

24 A gdy iuż był w drodze w domu gośćinnem / Pan mu záſthapił / [E] y chćiał go zábić.

25 Tedy Zeforá wźiawſzy oſtry krzemień obrzezáłá ſyná ſwego / y porzućiłá nieobrzeſke przed nogi Moizeſzowe mowiac / [F] Thyś ieſt mnie meżem przez rozlanie krwie.

26 Potym [G] odſzedł od niego / á oná meżá ſwego názwáłá / Meżem rozlania krwie / dla obrzezánia.

27 Y rzekł Pan do Aaroná / áby záſzedł droge Moizeſzowi ná puſcza / A gdy ſzedł potkał ſie z nim ná gorze [H] Bożey / y cáłował go.

28 Tedy Moizeſz oznaymił Aaronowi wſzytki roſkazánia Páńſkie / od ktorego był poſłan / y wſzytki cudá ktore iemu czynić roſkazał.

29 Y ſzli ſpołu Moizeſz y Aaron / á zebrawſzy wſzythki ſtárſze Izráelſkie.

30 Opowiedźiał Aaron ony wſzytki rzeczy ktore roſkazał Pan Moizeſzowi / A on czynił cudá przed ludem onem.

31. A ták vwierzył lud / á zrozumiał iż Pan przyſzedł ná pomoc Izráelitom / á iż weyzrał ná ich nedze / á dla tegoż ſie kłániáli / y chwalili go.

C Jáko moc słoneczna ztwárdza błoto / ták też moc słowá Bożego / y cudow iego / twárdzieyſze / y krnabrnieyſze czyni ſerce człowiecze / ieſly duchem Bożem zmiekczone nie bedźie.

D Abowiem naň pierwey należy chwałá / przyſpoſobienie ſynow ſkie / y przymierze / Oczem pátrz. Rzym. 9. v. 4.

E Pan trapił Moizeſzá przez Antotá ſwego / przeto że nieobrzezał ſyná ſwego k woli żenie ſwoiey.

F To ieſt / dla ćiebie / y dla záchowánia żywothá twego / muſzę rozlać krew ſyná ſwego.

G To ieſt / Antyot Boży / trapiacy Moizeſzá.

H To ieſt / Oreb.

Kapitu. 5.

1. Vpor Fáráonow. 6. Vćiśnienie Izráelitow. 15. Vſkárżánie ná Fáráoná / ná przełożone / y przećiw Moizeſzowi. 22. Moizeſzowe ku Bogu vſkárżánie.

1. Pothym Moizeſz y Aaron ſzli do Fáráoná / y ták rzecz do niego czynili / Roſkázuie Pan Bog Izráelſki / ábyś puśćił lud iego / iżby dźień świety iego obchodźili ná puſzczy.

2. Y odpowiedźiał Fárao / A coż to ieſt zá Pan / ná ktorego roſkazánie miałbych ia puśćić Izráelity? A ia áni znam Páná tego / áni też puſzcze Izráelitow.

3. Tedy rzekli / Vkazał ſie nam Bog Hebreyczykow / kthorego imieniem proſiemy ćie / ábychmy [A] trzy dni chodu mogli wolno do puſzczey odeyść / á tam ofiáry czynić Pánu Bogu náſzemu / iżby on nas powietrzem / ábo woyna nie karał.

4. Ná tho Krol Egiptſki powiedźiał iem / Przecz ty Moizeſzu y Aaronie odzywaćie lud od ich robot? Idźćie wy doſyć czynić vrzedowi ſwemu.

5. Czemuſz mi wżdy ták wiele ludu w tey źiemi odrywaćie od roboty?

6. A thákże onegoż dniá roſkazał Fárao przyſtáwom nád ludźmi y vrzednikom.

7. Aby dáley plew ludowi nie dawáli przy robotie cegły iáko przed tym / ále iżby ich ſámi ſobie nábywáli.

8. A przedſie áby im roſkazáli oddawáć cegłe / pod taż liczba iáko zwykli / áby ſie nic nieumnieyſzáło / boć ſa leniwi / á przethoż ſie chca wyludźić ku ſpráwowániu ofiar Bogu ſwemu.

9. A ták trzebá ná nie podwyżſzyć robot / áby ſie imi báwiac prożnych mow zániecháli.

10 A przetoż przyſtáwowie y vrzednicy ſzli do nich / á oznáymili im iż Fárao nie kazał im plew dáwáć.

11. Owſzem áby ſzli / á gdźie moga ználeść áby ſobie plew nábywáli / A wſzákoż ſie im nic robothy ich vmnieſzyć nie miáło.

12. Tedy ſie lud rozbieżał po wſzytkiey Egiptſkiey źiemi / ku zbierániu ściernißk / miáſto plew.

13. A vrzednicy iem tem wiecey donagláli / áby ná każdy dźień robotam ſwym doſyć czynili / nieinaczey iedno iáko kiedy im plewy dawano.

A Abowiem gorá Oreb od Egiptu byłá iedno trzi dni chodu.

14 Sámy też przyſtáwy Izráelczykow/co byli od vrzędnikow Fáráonowych poſtánowieni/bito/iż w onych dnioch zwykłey cegły nie oddawáli.

15. A przetoż przyſtáwowie oni Izráelſcy przyſzli do Fáráoná/ wołáiac do niego/y mowiac/Czemu to nam czyniſz ſługom twoiem.

16 Iż nam áni plew ſługom twoim nie dáia/á przdſie chca ábychmy cegle robili/ y biya nas dla tego ſługi twoie/á lud nieprzyſtoynie trapia.

17 Ná to im on odpowiedźiał/Leniwiſćie/leniwi/á dla tegoż ſie ku ofiáram Pánu wyludźić chcećie.

18 A ták idźćie do roboty/ á choćiaż wam y plew nie dádza/przedſie wy zwykła liczbe cegły oddawayćie.

19. Tedy oni przyſtáwowie Izráelczykow / widzac że ſie z nimi gorzey dźiáło / gdy im powiedziano iż ſie im nic robot zwykłych około cegły vmnieyſzáć nie miáło.

20 Odſzedſzy od Fáráoná / podkáli ſie tuż z Moiżeſzem y z Aaronem.

21. A nárzekáli ná nie mowiac/Niechay to Pan wie ná was/á niech roż ſadźi / iż dla was przyſzlichmy w mierzaczke do Fáráoná/y ſłużebnikow iego/á práwieśćie im ſámi dodáli miecza / ktoremby nas mordowáli.

22 Tedy Moiżeſz wroćiwſzy ſie do Páná/ták do niego mowił/O Pánie czemuſz tháka ćieſzkość ná ten lud dopuſzczaſz? y przeczżeś mie wżdy tu poſłał?

23 Od thego czáſu iákom tu przyſzedł do Fáráoná/ábych z niem imieniem twym mowił/tedy on lud ten ieſzcze gorzey śćiſk a/ á przedſieś ty ludu twego wybáwić nie raczył?

Kapitu. 6.

1. Powtore mu Bog obiecuie wybáwienie mocna reka. 8. Y weśćie w obiecána źiemie. 9. Lud posłuſznem być niechce. 14. Wyliczánie oſob z niektorych domow. 16. A zwłaſzczá Lewitow. 26. Z ktorych Moiżeſz y Aaron poſzli.

1. Rzekł tedi Pan Moiżeſzowi/Iuż obaczyſz iáko ſie ia obchodźić bede z Fáráonem/ktory gwałtem przymuſzony/nietylko ię wypuśćić/ ále ie mocna reka wypedźić muśi z źiemie ſwey.

2. Nádto ieſzcze rzekł Bog Moiżeſzowi/ Iam ieſt Pan.

3. Ktorym ſie vkazał Abráhámowi/ Izáákowi/y Iakobowi [A] iáko Bog wſzechmocny/ Alem iem nieoznáymił imienia mego [B] Iehowáh.

4. Vczyniłem z niemi przymierze ſwoie/Ze iem dam źiemie Chánáneyſka gdźie iáko gośćie mieſzkáli.

5. Ná ktore przymierze terazem wſpomionał ſłyſzac nárzekánie Izráelczykow przed zniewoleniem Egyptcyánow.

6. A ták to odemnie powieſz Izráelczykom/Iż ia Pan/wywiode was z tey ćieſzkośći Egyptſkiey/á wybáwie was z niewolſtwá od nich/y wyćiagnawſzy rámie ſwe wyzwole was / okázuiac wielkie ſady ſwoie.

7. Wezme was ſobie zá lud ſwoy/ y bede Bogiem wáſzem/ Abyśćie poználi żem ia ieſt Pan Bog wáſz/ ktorym z was ział brzemioná Egyptſkie.

8. Y wywiode was też do źiemie/ ktoram Abráhámowi/Izáákowi/y Iakobowi dáć [C] przyſiagł/też ia dam wam wdźiedźictwo: Ia Pan.

9. Tyż słowá Moiżeſz odniosł Izráelczykom/Ale oni Moiżeſzá ſłucháć niechćieli w onem ćieſzkiem vtrapieniu/y wſrogiey niewoli.

10 Potym Pan mowił do Moiżeſza tymi ſłowy.

11. Idź do Fáráona Krola Egyptſkiego/á powiedz mu/áby wypuśćił Izráelczyki z źiemie ſwey.

12. Tedy Moiżeſz odpowiedźiał tuż przed pánem/Oto Izráelczycy nieſłucháia mie/ A ieſzczeżby mie Fárao miał ſłucháć/á zwłaſzcza człowieká ktory wolney wymowy niemam?

13. Mowił potym Pan do Moiżeſzá y do Aaroná/ dáiac iem to roſkazánie do Izráelczykow/y do Fáráoná Krolá Egyptſkiego/o wywiedźieniu Izráelitow z źiemie Egiptſkiey.

14 Miedzy ktoremi ty ſa oſoby przedniejſze domow oycowſkich. *Synowie Ruben pierworodnego Izráelowego/Henoch/Fállu/Heſron/Chármi/A tyć ſa pokolenia Rubenowe.

15. † Synowie Simeonowi/Iamuel/

[A] To ieſt/okazałem ſie im bogiem wſzechmogacem.
[B] To ieſt/nieobiáwiłem ſie iáktiem iem ieſt Bogiem nápełniáiac obietnice táſki ktora w was wypełnie.

[C] W Zydowſkiem ſtoi. Podniosłem ná tho reke/ Abowiem przy zacney przyſiedze reke podnoſza. Tháko w pierwſzych Kſiegach Moiżeſzowych. 14. v. 22.

* W. 1. Moi. 46. v. 9. W. 4. Moiż. 26. v. 5. 1. Kron. 5. v. 1.

† 1. Kron. 4. v. 24.

muel/Jámin/Ahod/Jachin/So hár/y Saul z niewiáſty Chánáneyſkiey/A to ſa pokolenia Symeonowe.

16 † Ty też ſa imioná ſynow Lewi wedlug ich narodow/Gerſon/Káath/Meráry. A Lewi był żyw ſto trzydźieśći y ſiedm lat.

1.Kron.6.v.1. y.23.v.6. W.4.Moi.3.v.17. y.26.v.57.

17 A ſynowie też Gerſonowi/Lobni y Semey/według narodow ich.

W.4.Mo.3.v.18. 1.Kron.6.v.17.

18 A ſynowie Káathowi/Amrám/Iſáár/Hebron/y Ozyel. Y był żyw Káath ſto trzydźieśći y trzy látá.

19. Tákże ſynowie Meráry/Moholi/y Muzy. Tyć ſa narodowie Lewi/wedle domow ich.

20 *A Amrám poyał ſobie żone Jocháber ćiotke ſwa/ktora mu porodźiłá Aaroná y Moizeſzá. Y był żyw Amrám ſto trzydźieśći y ſiedm lat.

Wyż.2.v.1.y.2. W.4.Moi.26.v.59. 1.Kron.6.v.3. y.23.v.13.

21. Synowie Izárowi/Kore/Nefek/y Zechry.

22 Synowie też Ozyelowi/Miſáel/Elizáfán/y Setrhy.

23 Y poiał ſobie Aaron żone Elizábethe corke Aminadábowe/ſioſtre Náázonowe/Ktora mu porodźiłá *Nádábá/Abiu/Eleázárá/y Itámárá.

W.4.Moi.3.v.2.

24 Tákże ſynowie Korebyli/Aſſer/Elkaná/y Abiáſáf. A tyć ſa narody Koretanow.

25 Ale Eleázár ſyn Aaronow/poiał ſobie żone z corek Putyelowych/ktora iemu porodźiłá Fineeſá. Tyć ſa przednieyſze oſoby domow Lewitowych/wedle ich narodow.

26 Aaron tedy y Moizeſz/ci ſa ktorym Pan roſkazał áby wywiedli Izráelczyki z Egiptſkiey źiemie z ich poczty.

27 Ci Moizeſz y Aaron mowili do Fáráoná Krolá Egiptſkiego/áby wyprowádźili Izráelczyki z Egiptu.

28 Potym Pan mowił z Moizeſzem dniá niektore w Egiptſkiey źiemi.

29 Mowiac do niego themi ſłowy/Ja Pan ieſtem/Opowiedz Fáráonowi Krolowi Egiptſkiemu wſzytki ty roſkazánia ktorem tobie podał.

30 Tedy rzekł Moizeſz Pánu/Gdyż ia niemam wolney wymowy/iákoż mie Fárao vſłucháć ma?

Kapitu. 7.

1. Moizeſz dan ieſt miáſto Bogá Fáráonowi. 3. Zátwárdzenie Fáráonowe/á cudá boże. 9. Laſká Aaronowá obroćiłá ſie w weżá/y pożárłá laſki czárownikow. 20. Wodá w rzece krew ſie obroćiłá/y ryby zdycháią. 22. Czárownicy tákowyż cud czynią/á Fárao tym wiecey ieſt zátwárdzon.

1. Edy Pan rzekł Moizeſzowi/*Obácz żem cie vczynił [A]Bogiem Fáráonowi/á Aaron brát twoi bedźie [B]Prorokiem twoiem.

Wyżſzey.4.v.15.

[A] Dałem ći moc y zwierzchność nád Fáraonem.

[B] To ieſt/tłumáczem.

2. Ty powieſz mu to wſzyko coć roſkaże/Ale Aaron brát twoy/ten z Fáráonem mowić bedźie/áby ſyny Izráelſkie wypuśćił z źiemie ſwey.

3. A wſzákoż ia zátwárdze ſerce Fáráonowe/á okáże w Egiptſkiey źiemi wiele známion y cudow moich.

4. Lecz was iednák Fárao ſłucháć nie bedźie/A ták włoże reke ſwa ná Egipt/á poczty ſwoie/lud moy/ſyny Izráelſkie/wywiode z Egiptſkiey źiemie/okázuiac wielkie ſady ſwoie.

5. A poznáia Egiptcyánie żem ia ieſt Pan/gdy wyćiagnawſzy nád Egiptem reke ſwa/wywiode Izráelczyki z pośrzod ich.

6. A Moizeſz y Aaron vczynili ták iáko im Pan roſkazał.

7. Y było iuż ná ten czás Moizeſzowi ośmdźieśiat lath/á Aaronowi ośmdźieśiat y trzy/gdy mowili ku Fáráonowi.

8. Roſkazał był tedy Pan Moizeſzowi y Aaronowi tymi ſłowy.

9. Jeſliżby Fárao chćiał ſie od was cudow domágáć/tedy rzeczeſz áby Aaron laſke ſwa ná źiemie porzućił przed Fáráonem/á oná ſie obroći w weżá.

10 Y przyſzedł Moizeſz z Aaronem do Fáráoná/y vczynili ták iáko im roſkazal Pan/A porzućił Aaron laſke ſwa przed Fáráonem/y przed ſługámi iego/kthora ſie obroćiłá w weżá.

11. Tedy Fárao roſkazał też záwołáć medrcow y czárownikow/†A tám oni czárownicy Egiptſcy/ſwemi czáry toż też czynili.

†2.Tymot.3.v.8.

12. Bo gdy porzućił kożdy z nich laſke ſwa/obroćiły ſie w weże/ále ich laſki Aaronowá laſká pożárłá.

13. Z tad Fárao bedac zátwárdzon niechćiał ich ſłucháć/iáko tho Pan

 opowie-

ná Egipt Wodá w krew przemieniona.

opowiedźiał/

14 Zatym Pan rzekł Moiżeſzowi/ Serce Fáráonowe ieſt zátwárdzone/ y niechce ludu puśćić.

15. Poydźi ráno do Fáráoná/ Bo on wynidźie do wody/ á thy mu zaydźieſz nád brzegiem rzeki/ niosąc w ręce ſwey láſkę tę ktora ſie byłá obroćiłá w weżá.

16 A rzeczeſz do niego/ Pan Bog Hebreyczykow posłał mie do ćiebie roſkázuiąc ći/ Abyś lud iego puśćił/ iżby mu ſłużyli ná puſzczy/ á ty ieſzcze dotąd niechćiałeś go posłucháć.

17 A tákći Pan powieda/ Otoż mie thák poznaſz żem ieſt Pan/ Ja vderzę tą láſką co mam w ręku wody w rzece/ y obrocą ſie w krew.

18 Ták iż ryby w niey zdycháć będą/ á záśmierdźi ſie rzeká/ ták iż Egiptcyánie nie będą mogli pić z niey wody.

19 Potym Pan rzekł Moiżeſzowi/ *Rzecz Aaronowi/ Jżby wziął láſkę ſwą/ á podniosł rękę ſwą nád wody Egiptſkie/ nád rzeki/ ſtrugi/ y ieziorá/ tákże y nád wſzytki ine wody/ A obrocą ſie w krew/ y będźie krew po wſzytkiey Egiptſkiey ziemi/ ták w naczyniu drzewniánem/ iáko y w kámiennem.

* Niżey.8. v.5.

20 Tedy Moiżeſz y Aaron vczynili ták iáko Pan roſkazał/ á podniozſzy láſkę vderzył w wodę rzeczną przed Fáráonem/ y przed ſłużebniki iego/ † A wody rzeczne obroćiły ſie w krew.

† Niżey.17.v.7. Pſal.78.v.44. y.105.v.29.

21. Y pozdycháły ryby w rzece/ á ták ſie bárzo rzeká záśmierdźiáłá/ iż Egiptcyánie wody rzeczney pić nie mogli/ Owa po wſzytkiey Egiptſkiey ziemi pełno krwie było.

22 ⁊ Ale też y czárownicy Egiptſcy [c] thoż vczynili czáry ſwoiemi/ y zátwárdziło ſie ſerce Fáráonowe/ ták iż ich posłucháć niechćiał/ y iáko Pan przed tym opowiedał.

⁊ Mądr.17.v.7. c To ieſt/ w wodách/ ktorą z inąd przynieſiono ábo wykopano.

23 Wroćił ſie tedy Fárao do domu ſwego/ áni ſie mu oná rzecz ſercá tknęłá.

24 A Egiptcyánie wſzyſcy wſzędy okolo rzek kopáli wody ku pićiu/ Abowiem wod rzecznych pić niemogli.

25 Y wyſzło themu ſiedm dni iáko Pan záráźił rzekę.

Kapitu. 8.

1. Záby.16. Wſzy.21. Robáctwá.25. Zmysłona pokutá Fáráonowá. 32. Jáko ſkoro ieſt od tego wyzwolon ieſzcze tym ſie więcey zátwárdźił.

1. NAd tho ieſzcze rzekł Pan Moiżeſzowi/ Jdź do Fáráoná/ á powiedz mu/ Thákći Pan mowi/ ábyś puśćił lud moy iżby mi ſłużył.

2. Bo ieſliż go nie będźieſz chćiał puśćić/ ſkarzę wſzytki twe kráiny żábámi.

3. A wynidą z rzeki żáby/ ktore wnidą/ y w dom twoy/ y do pokoiu kędy ſypiaſz ná łoże twe/ y do domow wſzech ſłużebnikow twych/ y wſzego ludu twego/ do piekarń twych/ y w dźieże twoie.

4. Y ná ćię polążą żáby/ ná lud twoy/ y ná wſzytki twe ſłużebniki.

5. A ták roſkazał Pan Moiżeſzowi/ Powiedz Aaronowi/ Niech roſćiągnie rękę ſwą z láſką nád rzeki/ nád ſtrugi/ y nád ieziorá/ áby przyſzły żáby nád ziemię Egiptſką.

6. Thedy podniosł Aaron rękę ſwą nád wodámi Egiptſkiemi/ á wyſzły żáby/ kthore okryły ziemię Egiptſką.

Záby.

7. ⁊ Co też y czárownicy przez ſwe czáry vczynili/ iż przyſzły żáby ná ziemię Egiptſką.

⁊ Mądr.17.

8. Tedy Fárao wezwał Moiżeſzá y Aaroná mowiąc/ Prośćie Páná/ áby oddalił żáby odemnie/ y od ludu mego/ A ia puſzczę lud/ áby czynili ofiáry Pánu.

9. Ná tho Moiżeſz odpowiedźiał Fáráonowi/ Poczczę ćię tem/ iedno mi day czás gdy ſie zá ćię modlić mam/ y zá twe ſługi/ y zá lud twoy/ áby były oddalone żáby od ćiebie/ y od domu twego/ á iżby tylko zoſtáły w rzece.

10 A on rzekł/ Jutro: Thedy rzekł Moiżeſz/ Już ták będźie iáko mowiſz/ ábyś wiedźiał że żaden zrownáć niemoże z Pánem Bogiem náſzem.

11. Y będą oddalone żáby od ćiebie/ y od domow twoich/ od ſług twoich/ y od ludu twego/ á tylko w rzece zoſtáną.

12. A thák Moiżeſz y Aaron odeſzli od Fáráoná/ A wołał Moiżeſz do Páná o żáby kthore był dopuśćił ná Fáráoná.

Wy-

Plagá. 3. Wszy. R. 4. Robáctwa.

13\. Wysłuchał tedy Pan Moiżeszá/ y wnet żáby wyzdycháły z domow/ y z miast y z pol.

14 Ták iż ie ná kupy zgromadzano/ á śmierdźiáłá imi źiemiá.

15 Co gdy vyzrał Fárao iż iuż był wolen/ zátwárdźił bárźiey serce swe á nieposłuchał ich/ ták iáko o thym Pan powiedźiał.

16 A przetoż Pan rzekł do Moiżeszá/ áby ták mowił Aáronowi/ Podnieś laskę twą/ á vderz proch ná źiemi/ ktory sie obroći we [A] wszy po wszytkiey źiemi Egiptskiey.

A Albo w mszyce/ albo w pluskwy.

17 Y vczynili ták: A podniosł Aáron rękę swą z laską/ y vderzył proch ná źiemi/ z ktorego wyszły wszy ná ludźi/ y ná bydłá/ Abowiem wszytek proch źiemie obroćił sie we wszy po wszytkiey Egiptskiey źiemi.

18 Othoż sie też kuśili czárownicy z czáry swoiemi/ áby wzbudźili wszy/ [B] ále nie mogli: Gdy thedy wszy ony były ná ludźiách y ná bydle.

B Czárt niema mocy y námnieyszey wieszki vczynić bez dopuszczenia Bożego.

19 Rzekli czárownicy Fáráonowi/ Toć iuż iest [C] moc Boża: Ale sie więcey zátwárdzáło serce Fáráonowe/ y nie chćiał ich posłucháć/ ták iáko Pan powiedał.

C W Zydowskim thák iest/ Pálec Boży.

20 Rzekł ieszcze Pan do Moiżeszá/ Gdy ráno wstániesz/ idź do Fáráoná kiedy wynidźie do wody/ á roskaż mu imieniem moim ták/ Puść lud moy tám gdźie mię chwálić ma.

21\. Bo ieśliż nie wypuśćisz ludu mego/ ia puszczę ná ćię/ y ná twe służebniki/ tákże y ná lud twoy/ y ná domy twoie/ robáctwá rozmáite/ á będźie ich wszędy pełno w domoch Egiptskich/ y w źiemi ich.

22 Ale ná then czás będźie od nich wolna źiemiá Gessen/ kędy mieszka lud moy/ ták iż tám namnieyszy robak niepostoi/ Abyś ty poznał żem ia Pan iest ná źiemi.

23 Y wyłączę lud moy od twego/ A iutrosz sie ten cud stánie.

24 Vczynił tedy ták Pan/ † rozliczne á ćieszkie robáctwá przyszły ná dom Fáráonow/ y ná domy sług iego/ á tákże y ná wszytkę Egiptską źiemię/ ták iż źiemiá od nich zepsowána byłá.

† Mádr. 16. v. 9.

25 Tedy wezwał Fárao Moiżeszá y Aároná/ á rzekł do nich/ Idźćie/ á czyńćie ofiáry Bogu swemu tu w tey źiemi.

26 Ná co odpowiedźiał Moiżesz/ To być żadnem obyczáiem nie może/ Abowiem my czyniąc ofiáry Pánu Bogu nászemu/ ktoremi sie Egiptcyánie [D] brzydzą/ ieśliż ie przed nimi spráwowáć będźiemy/ nie może to być/ by nas kámionowáć nie mieli.

D To iest/ Woły y Skopy/ Ktore chwalą Egiptcyánie/ áni by ich ofiárowáć dopuśćili.

27 My poydźiemy trzy dni do puszczey/ á będźiem czynić ofiáry Pánu Bogu nászemu/ ‖ iáko nam roskazał.

‖ Niż. 3. v. 8.

28 A Fárao rzekł/ Iuż ia was puszczę/ ábyśćie ná puszczy czynili ofiáry pánu Bogu wászemu/ A wszákoż dáley niepoydźiećie/ A zá tym sie modlćie zá mną.

29 Y odpowiedźiał Moiżesz/ Ia odszedszy z thąd/ modlić sie będę Pánu/ áby wszythki robáctwá iutroż od Fáráoná odięte były/ tákże od sług/ y od ludu iego. A wszákoż Fárao pátrz ábyś nas więcey nieomylał/ niedopuszczáiąc ludowi wynidź ku ofiárowániu Pánu.

30 Odszedszy tedy Moiżesz od Fáráoná/ modlił sie Pánu.

31\. A wysłuchał Pan Moiżeszа/ y zginęły robactwá ony/ od Fáráoná/ od sług iego/ y od ludu iego/ ták iż żadnego z nich niezostáło.

32 Ale Fárao ieszcze tym więcey zátwárdzon iest y ná ten czás w sercu swoiem/ y nie puśćił ludu.

Kapitu. 9.

3\. Powietrze/ y zdychánie bydłá. 4. Izráelczyki wyimuie Bog od tey ćieszkośći. 9. Swierb ná ludźi/ y ná bydło. 18. Gromy y grády nád Egiptem. 27. Zmyślona pokutá/ á zátwárdzenie Fáráonowo.

1\. Nothym rzekł Pan Moiżeszowi/ Idź ku Fáráonowi/ á mow kniemu/ Pan Bog Hebreyczykow toć roskázuie/ iż byś puśćił lud iego/ áby iemu służył.

2\. Abowiem ieslyż go puśćić niechcesz á będźiesz gi dáley zátrzymawał.

3\. Natychmiast będźie ręká Páńska/ to iest/ ćieszkie powietrze/ ná Bydłá polne/ ná Konie/ Osły/ Wielbłady/ Woły/ y Owce.

4\. Ale Pan záchowa bydłá Izráelskie miedzy Egiptskiemi/ ták iż nic niezdechnie Izráelczykom.

5\. Y iuż Pan ná tę rzecz zámierzył czás powiedáiąc/ Iż to iutrosz spráwi w tey kráynie.

Powietrze ná bydło.

Y. 6.

Swierzb ná ludźi y ná bydło.

6\. Názáiutrz tedy spráwił to Pan/ iż wszythki bydłá Egiptskie wyzdycháły/ ále z bydł Izráelczykowy iedno niezdechło.

7\. Tedy Fárao posłał thám/ y dowiedział sie że y iedno z bydł Izráelczykow nie zdechło/ A wszákoż serce iego tym bárziey iest zátwárdzone/ y nie wypuśćił ludu.

8\. Zátym roskazał Pan Moiżeszowi y Aaronowi/ Weźmićie pełne rece popiołu z piecá/ á niech gi Moiżesz przed Fáráonem rozsypie po wietrze.

9\. Y obroći sie w proch po wszytkiey źiemi Egiptskiey/ y przyidźie ná ludźi/ y ná bydło/ świerzb pryszczacy sie/ we wszytkiey Egiptskiey źiemi.

10\. Nabrawszy tedy popiołu z piecá/ stáneli przed Fáráonem/ á Moiżesz rozsypał gi po wiátru/ zá czym wnet ćiáłá ludzkie y źwierzece osypáły sie świerzbem pryszczacem.

11\. Ták iż sie też czárownicy Moiżeszowi oprzeć niemogli przed świerzbem/ ktory sie wysuł ná czárowniki y ná wszytki Egiptcyány.

12\. Ale Pan zátwárdźił serce Fáráonowe/ ták iż nie był im posłuszen/ iáko to Pan opowiedźiał był Moiżeszowi.

13\. Potym ieszcze Pan rzekł do Moiżeszá/ Wstań iutro ráno/ á sthań przed Fáráonem/ y powiedz mu/ Toć roskazał Pan Bog Hebreyczykow/ Wypuść lud moy áby mi służył.

14\. Bo iuż puszcze wszytki swe karánia áż do sercá twego/ ná sługi twe/ y ná lud twoy/ ábyś rozumiał/ iż mnie ná wszem świećie rownego nigdźiey niemász.

15\. A theraz iuż reka swa skarze ćie przez powietrze/ y lud twoy z toba spolu/ ták iż ty bedźiesz wygłádzon z źiemie.

16\. * Y zápewnem ćie zosthávił dla tego/ ábych thobie [A] oznaymił możność moie/ á iżby imie moie sławiono po wszey źiemi.

* Rzym. 9. v. 17.
A Pan ćierpliwie znośi zátwárdzenie złośnikow/ áby był vwielbion nád niemy przez spráwiedliwość swoie.

17\. Ieszczesz sie podnośisz przećiwko ludowi moie⁰/ á puśćić go niechceszř

18\. A przetoż ia iutro o tym czáśie puszcze grad bárzo wielki/ iáki ieszcze nigdy przed tym w Egiptćie niebywał od tad/ iáko sie Egipt poczał.

19\. A ták teraz wszytki bydłá twe/ y tho co iedno masz ná polu każże zgnáć: Bo ták ludźie iáko y bydłá/ ktore zástánie grad ná polu/ á nie były by zegnáne do domu/ wszytki potłucze/ iż pozdycháią.

Gromy y grády.

20\. A ktory sługá Fáráonow leknał sie słowá Páńskiego/ zegnał sługi swe y bydłá swe do domu.

21\. Ale ktory niedbál ná słowo Páńskie/ zániechał sług swych y bydłá swego wpolu.

22\. A tedy Pan rzekł Moiżeszowi/ Podnieś reke twa ku niebu/ á vpádnie grad ná wszytke źiemie Egiptska/ ták ná ludźi iáko y ná bydłá/ y ná wszytki źiołá wpolách Egiptskich.

23\. † A ták Moiżesz podniosł láske swa ku niebu/ y spuśćił Pan gromy/ y grády/ y ogień na źiemie Egiptska/ ták że Pan potłukł Egipt grádem.

† Madr. 16. v. 16. y. 19. v. 19.

24\. Tedy miedzy onem ták wielkiem grádem były łyskáwice/ iákie nigdy przed tym niebywáły we wszytkiey źiemi Egiptskiey/ od thad iáko w niey mieszkáć poczeto.

25\. Y potłukł grad we wszytkiey źiemi Egipthskiey cokolwiek było ná polu/ poczawszy od ludźi áż do bydłá/ tenże grad potłukł wszytki źiołá polne y drzewá wszytki połamał.

26\. A wszákoż w źiemi Gessen gdźie mieszkáli synowie Izráelscy żadnego grádu nie było.

27\. Tedy Fárao roskazał záwołáć Moiżeszá y Aároná/ y mowił do nich/ Terazem zgrzeszył/ Pan iest spráwiedliwym/ Ale ia y lud moy iestechmy niepobożni.

28\. Prośćie Páná/ áby poprzestał gromow strásznych/ y grádu/ A iá was oprocz wszego omieszkania puszcze.

29\. Ná to mu odpowiedźiał Moiżesz/ Gdy wynide z miástá podniose rece swe ku Pánu/ y przestána gromy/ á niebedźie dáley grádu/ Abyś wiedźiał/ ⸗ iż źiemia Páńska iest.

⸗ Psal. 24. v. 1.

30\. Alećtho ia wiem/ iż ty/ y słudzy twoj nieboyćie sie oblicznośći Páná Bogá.

31\. Len tedy y Ieczmień potłuczon iest/ bo iuż Ieczmień podrastał/ á Len iuż wypuszczał pałeczki swoie.

32\. Ale Pszenicá y Zyto niebyło potłuczone/ bo poznieysze było.

33\. Wyszedszy tedy Moiżesz od Fáráoná

Plagá.8. Száráńcze.

ráoná z miáſtá/ podnióſł rece ſwe do Páná: Y przeſtáły gromy/ y grády/ y nieſzedł wiecey deſzcz ná ziemie.

34 A widząc Fárao iż deſzcz/ grad/ y gromy przeſtáły/ przedſie zgrzeſzył/ á ſam y ſłudzy iego zátwárdzeni ſą w ſercu ſwem.

35 Gdy tedy ták Fárao był ſercá zátwardzonego/ niepuśćił Izráelczykow/ ták iáko Pan przez Moizeſzá opowiedáł.

KApitu. 10.

4. Száráńcze. 7. Vſkarżánie sług Fáráonowych. 8. Zmyſła iákoby miał lud wolno puśćić. 21. Ciemnośći bárzo geſte w Egiptćie. 27. Fárao zátwárdzony wypądza precz Moizeſſá od ſiebie.

1. RZekł pothym Pan Moizeſzowi/ Idź do Fáráoná/ ábowiem zátwárdźiłem ſerce iego/ y ſług iego/ ábych thu przed niemi okazał cudá moie.

2. Abyś to potym powiedał ſynom twoim/ y potomkom ich/ to com ia czynił w Egiptćie/ y cudá ktorem czynił nád nimi: A thák bedźiećie wiedźieć żem ia ieſt Pan.

3. Tedy Moizeſz y Aaron przyſzli do Fáráoná/ á mowili k niemu/ Pan Bog Hebreyczykow pytha ćiebie/ Długoż thák bedźieſz odwłaczał vpokorzyć ſie przedemną? Puść lud moy áby mi ſłużył.

* Mądr.16. v.9.

4. *Bo ieſliż ludu mego nie bedźieſz chćiał puśćić/ ia iutroż przywiodę ná twą kráinę ſzáráńcze.

5. Y okryią źiemię/ ták iż iey widáć nie bedźie/ á wſzytko ziedzą co wam zoſtáło po gradźie/ pożrą też y káżde drzewo rodzáyne w polu.

6. Tákże y pálace twe imi nápełnione bedą/ y domy wſzytkich ſług twoich/ y tháksże wſzytkich Egiptcyánow: A bedą tákie iákich nigdy nie widáli oycowie y dźiádowie twoi/ od tego czáſu iáko byli ná świećie/ áż oto do dniá teᵒ: To powiedźiawſzy Moizeſz wyſzedł od Fáráoná.

7. Tedy ſłudzy Fáráonowi rzekli do niego/ Y długoſz ten bedźie tu ku náſzey ſzkodźie? Puść ie niechać ſłużą Pánu Bogu ſwemu/ Nieczuieſzże ſie żeć iuż Egipt ginie.

8. A ták Moizeſz y Aaron wroceni ſą znowu do Fáráoná/ ktory rzekł do nich/ Idźćie á ſłużćie Pánu Bogu wáſzemu: Ale ktorzyſz wżdy z was idź máią?

9. Ná to mu powiedźiał Moizeſz/ Poydźiemy ták z młodſzemi iáko y z ſthárſzemi náſzemi/ z ſyny y z corkámi ſwemi/ z trzodámi y z dobytkiem náſzem/ Abowiem święto Páńſkie obchodźić mamy.

10 Tedy im on rzekł/ O niechayże ták z wámi Pan bedźie/ iákoć ia was puſzczę z máłemi dźiatkámi wáſzemi/ iużći iáśnie znáć złość wáſzę.

11. Nie bedźie to ták/ Ale wy meżowie idźćie ſámi Pánu ſłużyć/ boć tho ieſt czego ſie ſámi domagaćie: Thedy ſą támże wypedzeni od Fáráoná.

12. Potym Pan rzekł Moizeſzowi/ Podnieś rekę ſwą k źiemi Egiptſkiey/ áby wyſzły ſzáráńce ná źiemię Egiptſką/ y niech pożrą wſzytki trawy w polách/ y to wſzythko czego grad nie potłukł.

13. A ták gdy podnióſł Moizeſz laſkę ſwą ná Egiptſką źiemię/ Pan wzruſzył wiátr ná źiemię zewſchodu/ przez on cáły dźień y noc/ A ráno wiátr on zewſchodni przypedźił ſzáráńcze.

14 Tedy ſie bárzo rozmnożyły ſzáráńcze we wſzytkiey Egiptſkiey źiemi/ y vpádło ich ná wſze ſtrony Egiptſkie thák wiele/ iáko nigdy przed tim nie bywáło áni bedźie nápotym.

15. Y okryły wſzytkę źiemię/ ták iż imi záćmioná byłá/ á wyiádły wſzytko źiele/ y wſzythki owoce ná drzewách/ ktore po grádźie pozoſtháły/ ták bárzo/ że nic źielonego ná drzewách/ y ná źiołách polnych niezoſtáło/ we wſzey źiemi Egiptſkiey.

16 A nátychmiaſt roſkazał záwołáć Fárao Moizeſzá y Aaroná/ y rzekł/ Zgrzeſzyłem przećiw Pánu Bogu wáſzemu/ y przećiw wam.

17 A przetoż teraz proſzę áby mi był ná ten czás grzech moy odpuſzczony: Y modlćie ſie Pánu Bogu ſwemu/ aby tylko tę śmierć oddalił odemnie.

18 A ták odſzedſzy Moizeſz od Fáráoná modlił ſie Pánu.

19. Y obrocił pan gwałtowny wiátr zachodny z morzá/ ktory zápedźił ſzáráńcze w czerwone morze/ ták iż by

iedney

iedney nie zoſtáło we wſzytkiey kráinie Egiptſkiey.

20 Ale Pan zátwárdźił ſerce Fáráonowe/ áby nie puſzczał ſynow Jzráelſkich.

21. Tedy rzekł Pan do Moiżeſzá/ Wyćiągni rękę twą k niebu/ á będą ćiemnośći nád źiemią Egiptſką/ ták iż ich máćáć będą.

22 A ták śćiągnął rękę ſwą ku niebu Moiżeſz/ á ony gęſte ćiemnośći ogárnęły wſzythkę Egiptſką źiemię przez trzy dni.

23 * Thák iż nie widźiał ieden drugiego/ áni ſie żaden ruſzył z mieyſcá ſwego przez ony trzy dni: A wſzákoż ná ten czás Jzráelitowie wſzędy świátłość mieli gdźie iedno mieſzkáli.

*Mądr.17.v.2. y.18.v.1.

24 Tedy wezwał k ſobie Fáráo Moiżeſzá y mowił mu/ Jdźćie z máluczkiemi wáſzemi/ á służćie Pánu/ owce tylko y woły wáſze niech zoſtáną.

25 Ná co mu odpowiedźiał Moiżeſz/ Y owſzem ty nam ieſzcze muśiſz dáć ofiáry/ kthore ſpráwowáć mamy Pánu Bogu náſzému.

26 A k temu też poydą z námi trzody náſze/ ták iżby y kopyto żadnego nie zoſtáło: Abowiem z nich bráć mamy co przyſłuſzy ku służbie páná Bogá náſzego: Bo ieſzcze nie wiemy ktoremi rzeczámi Pánu służyć mamy/ áż przyidźiemy ná mieyſce.

27 Ale Pan zátwárdźił ſerce Fáráonowe/ iż ich niechćiał puśćić.

28 Rzekł tedy Fáráo k niemu/ Jużeſz idź precz odemnie/ á ſtrzeſz ſie/ ábyś więcey przed mię nie przychodźił: Bo ieſli ćię więcey vyzrę pewnieć vmrzeć.

29 Odpowiedźiał Moiżeſz/ Dobrześ powiedźiał/ iuż też dáley nie vyzrę twarzy twoiey.

KApitu. 11.

2. Bog roſkázuie Jzráelitom áby złupili Egiptcyány odchodząc od nich. 4. Groźi tem iż chce pobić wſzytki pierworodne w Egiptćie. 9. Fáráo zoſtáwa vpornem.

1. NOthym ieſzcze Pan rzekł Moiżeſzowi/ Jeſzcze puſzczę iedno karánie ná Fáráoná/ y ná Egipt/ ták iż wás zátym z tąd puśćić muśi/ y pewnie puśći á wypędźi.

2. Nápominay że w tym lud/ áby kázdy mąż wyproſił v ſąſiádá ſwego/ tákże kázda v ſwey ſąſiády klenotow śrebrnych y złotych.

3. A Pan ziednał łáſkę ludowi ſwemu v Egiptcyan: *Y był Moiżeſz mężem zacnem w źiemi Egiptſkiey/ ták v ſług Fáráonowych/ iáko v poſpolſtwá.

*Ekkle.45.v.1.

4. Tedy rzekł Moiżeſz/ Pan ták mowi/ Wnidę ia o pułnocy w pośrzod Egiptu.

5. A vmrze wſzelki pierworodny w Egiptćie/ †począwſzy od pierworodnego ſyná Fáráonowego/ kthory śiedźi ná ſtolicy iego/ áż do pierworodnego ſłużebnice kthora żárny obráca/ á tákże áż do pierworodnych bydlęcych.

†Mądr.18.v.11.

6. Ná ten czás będźie wielki krzyk we wſzytkiem Egiptćie/ ktory nigdy przed tym nie był áni będźie.

7. Ale miedzy Jzráelczyki y [A] pies nie ruſzy ięzykiem ſwoiem/ ni żadny człek/ áni bydlę/ Abyśćie wiedźieli że Pan vczynił rozdźiał miedzy Egiptcyány y Jzráelitámi.

A Gdźie áni pies záſzczeknął/ y tham znáć że wſzytko było w ſilnem pokoiu.

8. A wſzyſcy ſłudzy twoi przyidą do mnie/ y będą mnie proſić pokornie mowiąc/ Wynidź z tąd ze wſzytkiem ludem ktory maſz pod ſwą mocą/ Y potym ia wynidę: A wyſzedł od Fáráoná z wielkiem gniewem.

9. A Pan rzekł ku Moiżeſzowi/ Nieposłucha ć wás Fáráo/ ábych ia wiele cudow ſwoich pokazał w Egiptſkiey źiemi.

10 Tedy Moiżeſz y Aaron czynili wſzytki ty cudá przed Fáráonem/ Ale Pan zátwárdźił ſerce iego/ iż nie puśćił Jzráelczykow z źiemie ſwey.

KApitu. 12.

3. Vſtáwá Báránká wielkonocnego. 8. Y chlebow práſnych. 29. Pobito wſzythki pierworodne w Egiptćie. 30. Fáráo y Egiptcyánie wyganiáią Jzráelithy z Egiptu. 34. Wyſzcie ich sławne. 40. Czás iáko długo mieſzkáli w Egiptćie.

1. TEdy Pan mowił też ieſzcze do Moiżeſzá y Aaroná w Egiptſkiey źiemi tymi słowy.

2. Then [A] Mieśiąc ma być v wás początkiem mieśiącow/ á pierwſzem mieśiącem od ktorego ſie rok poczynáć będźie.

A Niſán/ to ieſt/ Márzec/ Bo pierwei poczynano rok od Wrześniá.

Mowćieſz

3\. Mowćieſz do wſzego zgromádzenia Izráelſkiego temi ſłowy / Dniá dźieſiatego mieſiacá tego / [B] weźmie káżdy z was goſpodarz báránká ná czeladź ſwoie.

4\. A ieſli w iednem domu mniey czeládźi będźie żeby báránká zieść niemożono / thedy ten do ſiebie weźmie nabliżſzego ſąſiádá ſwego / policzy wſzy oſoby / Káżdy rozliczy oſoby ile ich doſyć będźie ku pożywániu báránká.

5\. Báránek ten będźie [C] cáły á [D] ſám czyk [E] lońſzczak / kthorego obierzećie miedzy báráńy / ábo kozły.

6\. Y będźiećie go chowáć áż do czternaſtego dniá mieſiacá tego / [F] á wſzytko Izráelſkie zgromádzenie będźie go zárzezowáć [G] miedzy dwiemá wieczory.

7\. A wźiąwſzy krew iego / pokropią obádwá podwoie / y odrzwie domow / w ktorych pożywáć go będą.

8\. Oney nocy będą ieść [H] mięſo pieczone / y [I] chleb przáſny / z [K] źioły gorzkiemi.

9\. Nic [L] ſurowego w nim ieść nie będźiećie / áni coby było [M] wárzonego / ále vpieczone v ogniá / [N] ſpołu z głową / z nogámi / y też z wnętrznośćiámi iego.

10\. Y nie będźiećie go nic do [O] záiutrá zoſtáwowáć / á coby ná iutro zoſtáć miáło / ſpaliéie w ogniu.

11\. Ták go tedy pożywáć będźiećie / [P] Biodrá ſwe podpáſzećie / á [Q] boty ná nogi obuiećie / y [R] kije w ręku trzymáć będźiećie / A będźiećie go ieść z [S] kwápieniem / Abowiem ieſt Swięto Prześćia Páńſkiego.

12\. Bo w tę noc przeydę przez źiemię Egiptſką / á pobiię káżde pierworodne w tey źiemi / począwſzy od człowieká áż do bydlęćiá / y ták kaźń ſwą pokáżę nád wſzytkiemi bogi Egiptſkiemi / Bomći ia ieſt Pan.

13\. A oná [T] krew wam będźie ná znák w domoch w ktorych będźiećie : Bo vyzrawſzy onę krew / ominę was / á nie ruſzy was ono karánie / ktorem pokarzę źiemię Egiptſką.

14\. Y będźie wam ku pámiątce dźień then / á będźiećie gi obchodźić iáko ſwięto Páńſkie w narodźiech wáſzych / Wieczną vſtáwą święćić gi będźiećie.

15\. Przez [V] ſiedmi dni nie będźiećie ieść chlebá kwáſzonego / á wnet dniá pierwſzego wynieſiećie kwáſony chleb z domow ſwych / ábowiem kto bykolwiek od pierwſzego áż do ſiodmego dniá koſztował chlebá kwáſzonego / then zpośrzod Izráelczykow będźie wykorzenion.

16\. A thák pierwſzego y ſiodmego dniá vczyńićie zebránie ſwięte : A żadney roboty w ty dni nie poczniećie / chybá coby było ktoremu ku pożywieniu potrzebnego / tho wam wolno ſpráwowáć będźie.

17\. Będźiećie też mieć ná bácznośći ty nie kwáſzone chleby / Abowiem tego dniá wywiodłem poczty wáſze z źiemie Egiptſkiey / A dźień ten záchowywáć będźiećie zá vſtáwę wieczną w potomſtwie ſwoiem.

18\. * Dniá też czternaſtego mieſiącá pierwſzego / począwſzy od wieczorá będźiećie ieść chleby przáſne / áż do wieczorá dniá dwudźieſthego pierwſzego tegoż mieſiącá.

19\. Przez ſiedmi dni żadnego chlebá kwáſzonego nie będźiećie mieć w domoch ſwych : Abowiem kthobykolwiek iadł chleb kwáſzony w domiech wáſzych / ten z liczby Izráelczykow wykorzenion będźie / thák gość iáko rodźic oney źiemie.

20\. A przetoż nic kwáſzonego ieść nie będźiećie / ále w káżdem ſwem mieſzkániu przáſnych chlebow vżywáć będźiećie.

21\. Y wezwał k ſobie Moiżeſz wſzytkich ſtárſzych ludu Izráelſkiego mowiąc do nich / Odłączćie / á weźmićie ſobie báránká káżdy przez ſwą czeladź / á zárześćie gi na Swietho Prześćia.

22\. † Weźmićie też y wiązankę Izopu / á omoczyćie ią we krwi ktora będźie w miednicy / á oną krwią pomáżećie odrzwia y podwoie / Y żadny z was niech nie wychodźi ze drzwi domowych áż do zaránia.

23\. Abowiem Pan gdy poydźie mordując Egiptcyány / ominie drzwi ná ktorych podwoioch y odrzwiách obaczy krew / á nie dopuśći morderzowi wchodźić do domow wáſzych mordowáć was.

24\. A ták rzecz tákową będźiećie mieć zá vſtáwę wieczną / y pothomſtwo wáſze.

25\. Gdy thedy przyidźiećie do źiemie kthorą wam da Pan iáko obiecał te

[T] Tá krew pokropiona Izopem ná podwoioch / ieſt figura krwie Kryſtuſowey / ktorą ſą pokropione ſercá wiernych przez Duchá świętego / á wybáwieni ſą od śmierci.

[V] Tá doſkonáła liczbá zámyka w ſobie wſzytek náſz żywot.

* w.3.Moi.23.v.5. W.4.Mo.28.v.16.

† Żyd.11.v.28.

tak the cerymonia záchowywáć będziecie.

26 Y kiedy was wáſze dzieći pytháć będą/ Co to ieſt zá cerymonia?

27 Odpowiećie iż ieſt ofiárá Przeſćia Páńſkiego / ktory w Egiptćie omiyał Izraelczyki / á domy náſze wybáwił gdy mordował Egiptcyány. Tedy ſie lud z vczćiwośćią kłániał/ y chwałę dawał.

28 A odeſzli Izráelczycy/ y vczynili ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi y Aaronowi.

29 A gdy było o pułnocy/ pomordował Pan wſzytki pierworodne w ziemi Egiptſkiey / *począwſzy od pierworodnego ſyná Fáráonowego / ktory ſiedział ná ſtolicy iego/ áż do pierworodnych więzniow ktorzy ſiedzieli w więźnicach / y wſzytki pierworodne bydlat.

* Mądr.18. v.11.

30 Thedy wſtał Fárao oney nocy/ y wſzyſcy ſłudzy iego / y wſzyſcy Egiptcyánie/ A ſtał ſie wielki huk w Egiptcie / Abowiem żadnego domu nie było przez trupá.

31. A roſkazawſzy w nocy záwołáć do ſiebie Moiżeſzá y Aaroná/ rzekł im / Już idźcie precz od ludu mego wy y Izráelczycy/ Idźcie á ſłużćie Pánu według wáſzey powieśći.

32 Weźmicie też trzody y dobytki wáſze/ ták iákośćie oto żądáli/ á idźcie á błogoſławćie mi też.

33 Tákże y Egiptcyánie przynucząli on lud/ áby tym rychley wyſzli z ziemie / Bo mowili/ Pewnie wſzyſcy pomrzemy.

34 Wziął tedy lud ćiáſtá ſwe ieſzcze nie zákwáſzone / vwinąwſzy ie w ſzáty ſwe/ y nioſąc ie ná rámionách ſwych.

35 A vczynili ták Izráelczycy iáko im roſkazał Moiżeſz/ y nápożyczáli v Egiptcyánow klenotow złotych/ y śrebrnych/ y ſzat.

36 Y ziednał Pan ludowi łáſkę v Egiptcyánow / thák iż iem pożyczáli/ A thákże oni złupili Egiptcyány.

37 † Y ták z tem Izráelitowie odeſzli z Rámeſes ku Sochot/ około ſześći ſet tyſięcy meżow ludu pieſzego / o procz dzieći.

† w.4.Mo.33.v.3. Jozu.24.v.6.

38 Szły theż zá nimi wielkie tłumy ludu rozmáithego/ y wielki poczet owiec/ wołow/ y inſzego bydłá.

39 A z onego ćiáſtá ktore z ſobą wynieſli z Egiptu/ piekli ſobie płáczki przáſne: Abowiem nie kiſnęło dla thego że ie Egiptcyánie corychley wypądzáli/ ták iż tám nic zmieſzkáć nie mogli/ Aby byli ſobie potrzeby ná drogę zgotowáli.

40 // Czás on iáko długo Izráelczycy w Egiptćie X mieſzkáli/ było czteryſtá y trzydzieśći lat.

41 A gdy wyſzło cztery ſtá y trzydzieśći lat/ onegoż dniá wſzytki woyſká Páńſkie wyſzły z ziemie Egipthſkiey.

42 Noc oná poświęconá ieſt Pánu/ przetho iż ie wywiodł z ziemie Egiptſkiey / y dla tego wſzyſcy Izráelczycy noc onę powinni obchodzić Pánu z potomſtwem ſwem.

43 Tedy Pan rzekł Moiżeſzowi y Aaronowi/ Tá ieſt Y vſtáwá Swiętá Przeſćia/ Żaden Z obcy nie będzie pożywał z niego.

44 A ták obrzeżeſz káżdego ſługę kupionego zá pieniądze/ á tedy go pożywáć będzie.

45 Czudzoziemiec y Naiemnik nie będzie go pożywał.

46 W iednem go AA domu ieść będą/ á nie wynieśiećie z domu mięſá iego/ & y nie ſkruſzyćie kośći z niego.

47 A wſzytko zgromádzenie Izráelſkie ſpráwowáć go będą.

48 Gdzie ieſliby obcy ktho obchodzić chćiał z tobą Swięto Przeſćia Páńſkiego/ thedy iego káżdy meżczyzná niech będzie obrzezan/ á dopierko do niego przyſtęp mieć będzie/ y iuż będzie iáko rodzic wáſzey ziemie/ Ale żaden nie obrzezániec ieść go nie będzie.

49 Práwo iedno będzie domowemu y obcemu ktory mieſzka miedzy wámi.

50 Wſzyſcy tedy Izráelczycy vczynili ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi y Aaronowi.

51. Dniá onego wywiodł Pan z ziemie Egiptſkiey Izráelczyki y z poczty ich.

// w.1.Mo.15.v.13.
X Greccy wykłádácze przydawáią ty słowá/ Y w ziemi Chánáán/ Abowiem ſie znáczyłá liczbá lat/ Abowiem w Egiptcie nie byli iedno dwieśćie y dzieſięć lat/ A cztery ſthá y trzydzieśći máią ſie od onego czáſu poczynáć/ gdi Abrahám wyſzedł z oyczyzny ſwey ná roſkazánie Páńſkie.
Y Tu imie przeſćia miáſto Báránká ieſt położone ... znáczona zá známię/ iáko ſie tho dzieie przy Sákrámenciech.
Z Jeſli nie będzie obrzezány á w przymierze przyięty.
AA Ku oznaymieniu náſzego ziednoczenia duchownego z Kryſthuſem głową náſzą.
& w.4.Mo.9.v.12. Jan.19.v.36.

Kapitu. 13.

1. Poświęcenie pierworodnych Izráelſkich Bogu. 2. Swięto praſnikow. 8. Ná pámiątkę dobrodzieyſtw wźiętych. 15. Zátwárdzenie Fáráonowe. 17. Wyśćie ich z Egiptu. 19. Biorą z ſobą kośći Jozefowe. 21. Pan ie prowádźi.

Wyśćie Izráelſkie.

1\. Pothym Pan mowił do Moiżeſzá temi ſłowy.

2\. * A Poświeć mi káżde pierworodne / otwárzáiace żywot miedzy ſyny Izráelſkiemi / ták ludźi iáko y bydlat / bo tho moie ieſt.

* Niżey 22. v. 29. y. 34. v. 19. W. 3. Mo. 27. v. 26. W. 4. Mo. 3. v. 13. y. w. 8. v. 16. Ezech. 44. v. 30. Luk. 2. v. 23.

A Tá Cerymonia okázuie nam wdźieczność ktorachmy powinni Pánu / zá wſzytki dobrodźieiſtwá iego.

3\. Tedy rzekł Moiżeſz do ludu / † Pámietayćieſz náten dźień w ktoryśćie wyſzli z Egiptu z domu niewolſtwá: Abowiem was Pan z támtad wybáwił możnośćia reki ſwoiey / A przethoż chlebá zákwáſzonego ieść nie bedźiećie.

† Niżey 23. v. 15.

4\. Dźiś wy wychodźićie mieſiacá[B] Abib.

B To ieſt Kwietniá / kiedy zbożá dozrewáia w kráinách ciepłych / iáko w Egiptcie.

5\. A gdy was Pan wwiedźie do źiemie Chánáneyczykow / Hetzyczykow / Amorreyczykow / Heweyczykow / y Jebuzeyczykow / o ktora przyśiagł przodkom wáſzem / iż ia wam dáć miał / źiemie obfithuiaca mlekiem y miodem / ten obchod thego mieſiacá záchowywáć bedźiećie.

6\. Przez ſiedm dni bedźieſz ieść przáſny chleb / á ſiodmy dźień bedźie dźień świety Páńſki.

7\. Chleb niekwáſzony przez ſiedm dni ieść bedźiećie / á kwáſu námniey v ćiebie nie poſtoi / y nic zákwáſzonego nie zoſtánie we wſzytkich gránicách twoich.

8\. Onegoż dniá opowiećie dźiećiom wáſzym mowiac / Dla thego ſie to dźieie że nas Pan wywiodł z Egiptu.

9\. A to bedźieſz miał ná znák ná reku twoich / á ku pámiatce przed oczymá twemi / áby zakon páńſki był w vśćiech twoich / Abowiem Pan wywiodł ćie można reka z Egiptu.

10\. A ták bedźieſz ſtrzegł vſtáwy tey ná káżdy rok czáſu ſwego.

11\. A przetoż gdy ćie Pan wwiedźie do źiemie Chánáneyſkiey / iáko to tobie y przodkom twoiem przyśiega potwierdźił / y podáć ia.

12\. Odlecząć bedźieſz Pánu tho co iedno otwarza żywot.

13\. * Y wſzelkie pierworodne otwárzáiace żywot bydlećiá ktore twoie ieſt / cokolwiek ſámcem ieſt Páńſkie bedźie.

* Niżey 22. v. 29. y. 34. v. 19. Ezech. 44. v. 30.

14\. Ale káżde[C] oſle pierworodne odkupiſz báránkiem / ktorego ieſli nie odkupiſz złamieſz mu ſzyie / Tákże y pierworodne ſynow twoich odkupowáć bedźieſz.

C Przez oſle znamionuie ſie káżdy nieodrodzony / Abowiem ieſli odnowion nie bedźie / káżdy zginie.

15\. A ieſliby ćie kiedy ktory z twoich ſynow pytał mowiac / Coż to ieſt? Thedy mu powieſz / Pan nas wywiodł z Egipthu reka można z domu niewoley.

16\. Ale gdy ſie Fárao zátwárdźił był / á wypuśćić nas niechćiał / Pan pomordował wſzytki pierworodne w źiemi Egiptſkiey / od pierworodnego człowieczego / áż do bydlecżego / A dla tegoż ia teraz ofiáruie Pánu káżdego ſámcá otwieráiacego żywot / A okupuie káżdego pierworodnego miedzy ſyny ſwemi.

17\. To thedy bedźie ná znák w reku twoich / á iáko náczołki miedzy oczymá twemi / iż nas Pan z Egiptu wywiodł można reka.

18\. A gdy iuż Fárao wypuśćił lud / nie wiodł ich Pan[D] droga ku Filiſtynom ktora byłá bliżſza: Abowiem Bog mowił / By ſnadź ludowi żal nie było / gdyby widźieli przećiw ſobie walki / y wroćićby ſie chćieli do Egiptu.

D Bo to ieſt drogá bárzo proſta do źiemie Chánáneyſkiey / kiedyby kto chćiał iecháć z Egiptu.

19\. Obwodźił thedy Bog lud droga przez puſzcza nád morzem czerwonem / y wyſzli ſynowie Izráelſcy[E] zbroyni z źiemie Egiptſkiey.

E Albo rozſzykowáni ná pieć vſcow / ábo iáko powieda Aben Ezra / ſzli porząd ieden zá drugiem po piąći.

20\. Tedy Moiżeſz wźiął z ſoba kośći Jozefowe: Abowiem on był obowiązał przyśiega Syny Izráelſkie mowiac / ♀ Náwiedźi was Bog / A przetoż z tąd wynieśiećie z ſoba kośći moie.

♀ W. 1. M. 50. v. 25. Jozu. 24. v. 32.

21\. * Wyſzli potym z Sokot / á położyli ſie w Etám / kthore ieſt tuż ná końcu puſzczey.

* W. 4. M. 33. v. 6.

22\. † A Pan ſzedł przed nimi w dźień w ſłupie obłokowem / áby ie prowádźił w droge / á záśie w nocy w ſłupie ogniowem / áby im świećił / iżby ták ſzli w droge dniem y noca.

23\. A tákże ſłup obłokowy we dnie / á ſłup ogniowy w nocy / nigdy od oczu ludu onego nieodſtepował.

† Niżey. 14. v. 19. W. 4. M. 14. v. 14. W. 5. Moi. 1. v. 33. y. 4. v. 37. Pſal. 78. v. 14. y. 105. v. 39. Nee. 9. v. 19. 1. Kori. 10. v. 1.

Kapitu. 14.

5\. Fárao zátwárdzony goni Izráelczyki z Egiptcyány. 10. Ktorzy ſie go boiąc żáłuią że wyſzli z Egiptu. 13. Moiżeſz ie potwierdza y pod ſtraża ſą Anioła. 21. Morze ſie im czerwone roſtepuie / przez kthore po ſuſzy przechodzą. 23. Egiptcyánie goniąc ie potopieni ſą w morzu.

1\. **Y** Rzekł Pan k Moiżeszowi temi słowy.

2\. Mow synom Izráelskiem/ Niech sie wroca/ á niech rozbiya namioty swe v Fiháhirot/ miedzy Mágdál y morzem/ ku Beelzefon/ thám przećiw iemu postáwićie nád morzem namioty swoie.

3\. Thedy Fárao bedźie mowił o synach Izráelskich/ Zámknieni sa w źiemi/ á zágrodźiła ie pusżcza.

4\. [A] Zátwárdze ia tedy serce Fáráonowe/ iż was bedźie gonił: A ták nád Fáráonem/ y nád wszytkiem iego woyskiem/ okaże swa chwałe/ z kad sie dowiedza Egiptcyánie żem ia iest Pan. Y ták vczynili.

A Pátrzay wyższey w.4. Kśi.w.21.

5\. Potym powiedźiano Krolowi Egiptskiemu/ iż lud Izráelski vćiekał/ Tedy serce Fáráonowe y sług iego/ obruszyło sie przećiw ludowi onemu: Y rzekli/ Cożechmy to vczynili żechmy dopuśćili wynidź Izráelczykom/ áby nam wiecey nie służyli.

6\. A ták roskazał wozy gotowáć/ á zebrał lud swoy.

7\. Y wźiął z soba sześć set wozow przebránych/ y wszytki wozy Egiptskie/ á Rotmistrze nád wszythkiem woyskiem.

8\. A przetoż zátwárdźił Pan serce Fáráoná Krolá Egiptskiego/ iż gonił syny Izráelskie/ Ale Izráelczycy wyszli iuż byli z wielka możnośćia.

9\. * Y gonili ie Egiptcyánie/ y dogonili ich tám gdźie byli rozbili namioty swe nád morzem/ wszytki wozy Fáráonowe/ wszytká iezdá/ y wszytko woysko było v Fiháhirot przećiwko Beelzefon.

* Jozu.24.v.6. 1.Mách.4.v.9.

10\. A gdy sie Fárao przybliżał/ Synowie Izráelscy podnieśli oczu swych/ á oto Egiptcyánie tuż byli zá niemi/ Z kad synowie Izráelscy bárzo sie leknawszy poczeli wołáć do Páná.

11\. Y mowili do Moiżeszá/ A zasz nie było w Egiptćie grobow/ żeś nas thu wywiodł ná pusżcza ábychmy pomárli? Cożeś to z nami vczynił żeś nas z Egiptu wywiodł?

12\. A zasz to iuż nie to iest cochmy z toba mowili w Egiptćie w ty słowá/ Zániechay nas ábychmy służyli Egiptcyánom? Abowiem nam lepiey było służyć im/ niżli pomrzeć ná pusżczy.

13\. Tedy Moiżesz odpowiedźiał ludowi/ Nieboyćie sie/ á mocno stoyćie/ oczekawáiac wybáwienia Páńskiego/ ktore dźiś vczyni nád wámi: Bo Egiptcyánow kthoreśćie dźiś widźieli/ iuż ich wiecey náwieki nieogladaćie.

14\. Sam zá was Pan wálczyć bedźie/ á wy w pokoiu bedźiećie.

15\. Thedy rzekł Pan Moiżeszowi/ Przeczże ku mnie wołasz? Mow ty iedno synom Izráelskim áby oni szli w droge.

16\. A ty podnieś laske swa/ á rośćiegni reke swa nád morzem/ y rozdwoi sie/ Potym synowie Izráelscy przeyda po suszy śrzodkiem morzá.

17\. Bom ia oto zátwárdźił serce Egiptcyánow/ że y tám zá wámi poyda w pogonia/ á pokaże chwałe swa nád Fáráonem/ y nád wszytkiem woyskiem iego/ nád wozy iego/ y nád wszemi iezdnemi iego.

18\. Ná ten czás poznáia Egiptcyánie żem ia iest Pan/ gdy chwałe swa okaże nád Fáráonem/ nád wozy/ y nád ieżdnemi iego.

19\. Thedy Anyoł Páński ktory szedł przed woyskiem Izráelskiem/ zászedł pozad zá niemi/ á on słup obłokowy ktory przed niemi szedł/ sthánał zá niemi.

20\. Y przyszedł miedzy woysko Egiptskie/ y miedzy woysko Izráelskie/ ták iż byłá[B] mgłá/ á bárzo ćiemno/ Ale oświecał noc/ ták iż iedni do drugich przez cała noc niemogli sie przybliżyć.

B To iest/ z iedney strony byłá mgłá/ á z drugiey k Izráelitom bárzo iásno.

21\. A ták gdy Moiżesz podniosł reke swa ná morze/ thedy Pan rozpedźił morze/ bo wiátr gwalthowny był przez cała noc od wschodu słońcá/ ták iż było morze suche/ † á wody sie rozdźieliły.

† Jozu.4.v.23.

22\. // Tedy synowie Izráelscy przeszli przez pośrzodek morzá po suszy/ á wody były iáko mury/ thák po práwey iáko y po lewey stronie ich.

// Psal.78.v.13. y.114.v.3. Judit.5.v.12. 1.Koryn.10.v.1. Żyd.11.v.29.

23\. Y gonili zá nimi Egiptcyánie áż do śrzod morzá/ wszytki konie Fáráonowe/ wozy y ieźdni iego.

24\. A stáło sie o ránem wstániu/ iż Pan w słupie ogniowem y obłokowem/ weyzrał ná woysko Egiptcyánow/ á zátrwożył nim.

25\. Y rozmiotał kolá z wozow ich/ á

zpodwrácał ie gwałtownie: Tedy rzekli Egipthcyánie / Vćiekaymy przed Izráelczyki/ boć Pan przećiw nam walcy za niemi.

26 Potym Pan rzekł Moizeszowi/ Podnieś rekę thwą nád morze / á zbieżą sie wody ná Egiptcyány/ na wozy/ y ná iezdne ich.

27 A gdy podniosł Moizesz nád morze rekę swą / tedy przed záránkiem wroćiło sie ku pierwszey swey mocy: A Egiptcyánie bieżeli przećiwie mu/ gdźie ie Pan potopił w pośrzod morzá.

28 Ták ony wody zbiegły sie/ á okryły wozy/ y iezdne wszytki/ że wszytkiemi woyski Fáráonowemi/ ktore zá nimi weszły do morzá / thák iż z nich y ieden nieuszedł.

29 Ale synowie Izráelscy przeszli po suszy w pośrzod morzá/ A wody były około nich iáko mur/ po práwey y po lewey stronie.

30 Tedy dniá onego wybáwił Pan Izráelczyki z ręku Egiptcyánow. Y widźieli Izráelczycy Egipthcyány pomárłe ná brzegu morskiem.

31. Gdźie thez Izráelczycy oglądáli zacną możność/ kthorą Pan okazał nád Egiptcyány / y bał sie lud Páná/ á vwierzył Pánu / y Moizeszowi słudze iego.

KApitu. 15.

1. Pieśń Moizeszowá y ludu Izráelskiego/ ktorą dźiękuią pánu Bogu/ przypominaiąc iego przećiw sobie dobrodźieystwá / y ony známienite spráwy przećiw nieprzyiaćiołom. 20. Pieśń Máryey z inemi niewiástami. 22. Wyśćie y pierwsze stánowisko ná puszczy w Mará. 24. Lud tám szemrze przed wodámi gorzkiemi. 27. Z tamtąd przyszli do Elim.

1. TEdy Moizesz z Izráelity śpiewał tę pieśń Pánu/ temi słowy / Spiewáć będę pánu ktory zacnie wywyższon iest / á konie ziezdzcem ich wmiátał do morzá.

Psal. 118. v. 14. Esa. 12. v. 2.

2. * Pan iest mocą moią y piosnką moią/ á on mnie był zbáwieniem/ Onći iest Bog moy/ ktorego ia chwálić będę/ iestći Bog oycá mego/ ktorego wywyższáć będę.

3. Pan ći iest sam waleczny / á imię iego iest Jehowá.

4. Wozy Fáráonowe y z woyski iego wepchnął do morzá / á Hetmáni iego názacnieyszy/ potonęli w czerwonem morzu.

5. Okryły ie wiry/ á vpádli ná głębokość iáko kámienie.

6. Pánie práwicá twoiá sławna iest w mocy / Pánie twa práwicá potárłá nieprzyiaćielá.

7. Wielkośćią máiestatu swego poraziłeś nieprzyiaćiele thwoie / puśćiwszy ná nie gniew swoy / ktory ie pożárł iáko słomę.

8. A tchnieniem [A] nozdrzy twoich/ zebráły sie wody/ gdźie stánęły iáko ná kupie/ y zśiádły sie głębokośći wod w pośrzod morzá.

[A] Tchnienie nozdrzy iesth wiátr gwałtowny od wschodu słońcá/ ktory był osuszył morze. O czym pátrz wyszey. 14. v. 21.

9. Mowił nieprzyiaćiel/ Będę gonił/ y dogonię / będę dźielił łupy / á vczynię nád nimi dosyć vmysłowi swemu/ dobędę mieczá á ręką swą wytrácę ie.

10 Aleś ty tchnął wiátrem twem/ y támże ie okryło morze/ ták iż iáko ołow zátonęli w wodách gwałtownych.

11. Pánie/ y ktoryż tobie Bog iest rowny/ Y ktoż ták możny iest w świątośći iáko ty/ á strászny w chwale/ okázuiąc rzeczy dźiwne.

12. Jákoś skoro wyćiągnął práwicę swoię/ pożárłá ie ziemiá.

13. A lud ktoryś záchował / poprowádźisz w łásce / y dowiedźiesz ie w mocy twey do świętego mieszkánia twego.

14 To słysząc zádrżą narodowie / á Filistynowie boleśćią zięći będą.

15 Tedy sie lękną Kśiążętá Edom/ á mocarze Moáb będą zátrwożeni strachem/ wszyscy Chánáánczycy struchleią.

16 Strách á boiaźń przypádnie ná nie od możnośći rámienia twe°/ ták iż będą niemi iáko kámień/ Aż minie lud twoy / O Pánie/ áż przeydźie lud ten ktoregoś ty sobie dostał.

17 Przeprowádźisz ie/ á wszczepisz ie ná [B] gorze dźiedźictwá thwego/ ktoraś nágotował á spráwił Pánie/ ku mieszkániu twemu/ Miey sce święte Pánie / kthore spráwiły ręce twoie.

[B] To iest ná Syon y Jeruzálem.

18 Pan Krolowáć będźie ná wieki wieczne.

19. Boiż Fárao wiechał w morze z swemi końmi / wozy / y z iezdnemi: tedy Pan obroćił ná nie wody morskie: Ale Izráelczycy szli przez pos-

rzodek po ſuſzy iego.

20 Tedy y Márya prorokini ſioſtrá Aaronowá / wźięłá beben w rece ſwe / á wſzytki niewiáſty ſzły zá nią z bebny tańcuiac.

21. Y [C] záczynáłá im Márya / Spiewayćie Pánu / ábowiem ſławnie wywyżſzon ieſt / wtrácił do morzá koniá z ieżdzcem iego.

22 Potym Moiżeſz roſkazał ſie Izráelithom ruſzyć od Morzá Czerwonego / y weſzli w puſzczą [D] Sur / á chodząc trzy dni po puſzczey / nie ná leźli wody.

23 Przyſzli potym do Mará / á nie mogli tám pić wod onych przed ich gorzkośćią: z tąd było im ie mieyſcá onego Mará.

24 Tedy lud [E] ſzemrał przećiw Moiżeſzowi mowiąc / Coż bedźiem pić?

25 A on záwołał do Páná / A Pan mu vkázał drzewo / ktore gdy wrzućił do wody / † ſtáły ſie ſłodkie. Y tám że im poſtánowił vſtáwy / y ſądy / y támże ich też kuſił.

26 A rzekł / Jeſliż posłuchaſz głoſu Páná Bogá twego / á bedźieſz przed nim dobrze czynił / y poſłuſznym bedźieſz przykazániu iego / záchowywáiąc wſzytki vſtáwy iego / Nie dopuſzcze ná ćie żadney choroby / iákam dopuſzczał ná Egipt / Abowiem ia ieſtem Pan ktory ćie lecze.

27 [ƒ] Y przyſzli do Elim / á tám ználeźli dwánaśćie ſtudźien z wodámi / y z ſiedmidźieſiąt palm / támże rozbili namioty przy wodách.

C Abo mężom oſpiewáłá.

D Jeſt wielka puſzcza leżąca miedzy Egiptem y Paleſtyną / a miedzy Arabſkiem y Paleſtyńſkiem morzem.

E Wrodzona to rzecz człowieku zápámietáć przeſzłych dobr gdy przypádnie nedzá.

† Judyt.5. v.15. Ekle.38.v.5.

ƒ W.4.M.33.v.9.

KApitu. 16.

1. Lud przyſzedſzy do Syn ſzemrze iż nie ma co ieść. 4. Zſukan ieſt od Páná. 10. Zpuſzcza im Mánne. 13. Y przepiorki. 23. Vſtáwá Szábátu.

1. POtym wſzythek poczet ſynow Izráelſkich ruſzyli ſie od [A] Elim / * y przyſzli do puſzczey Syn / ktora leży miedzy Elim y Synái / dniá pietnaſtego wthorego mieſiącá / po wyſzćiu ich z Egiptu.

2. Y ſzemráło wſzytko zgromádzenie Izráelitow ná puſzczy przećiw Moiżeſzowi y Aaronowi.

3. Y mowili do nich Izráelczycy / O bychmy byli pobići reką Páńſką w Egiptſkiey ziemi / gdychmy ſiedźieli nád gárncy mięſá / y gdychmy ſie náiadáli chlebá do ſytośći / Abowiem otośćie nas ná puſzczą wywiedli / chcąc nas ze wſzythkiem zebrániem náſzem głodem pomorzyć.

4. Tedy Pan rzekł do Moiżeſzá / Z puſzcze ia wam chleb z nieba / á lud wyſzedſzy bedźie gi zbierał ile potrzebá ná káżdy dźień / ábych ich doświádczył ieſli będą chodźić w zakonie moiem / czyli nie.

5. Ale dniá ſzoſtego niechay ſie ſtáráią / áby tego co do ſiebie nánioſą / w dwoy naſob wiecey názbierano niż w ine dni.

6. A ták rzekł Moiżeſz y Aaron wſzem Izráelczykom / Theraz wy w wieczor poznaćie iż was Pan wywiodł z ziemie Egiptſkiey.

7. A ráno oglądaćie chwałe Páńſką / Bo vſłyſzał ſzemránie wáſze przećiw ſobie / Ale my cożechmy zacz ſą iż ſzemrzećie przećiw nam?

8. Powthore rzekł Moiżeſz / Pan wam da z wieczorá mięſo ku pokármowi / á ráno bedźiećie nákarmieni chlebem: Boć ſłyſzał ſzemránie wáſze ktorem przećiwko niemu ſzemrzećie / A my co ieſteſmy? Wáſze to ſzemránie / nie ieſtći przećiw nam / ále przećiw Pánu.

9. Y rzekł Moiżeſz do Aaroná / Powiedz wſzytkiemu zebrániu Izráelczykow / Zeydźcie ſie przed oblicznośc Páńſką / boć ſłyſzał ſzemránie wáſze.

10 A gdy mowił Aaron do wſzego zgromádzenia Izráelitow / Poyzreli ku puſzczy / á ono vkázáłá ſie im chwałá Páńſká w obłoku.

11. A Pan mowił do Moiżeſzá temi ſłowy.

12. † Słyſzałem ſzemránie Izráelitow / A ták im to opowiedz / Miedzy dwiemá wieczory bedźiećie pożywáć mięſá / á ráno chlebem nákarmieni bedźiećie / y dowiećie ſie żećiem ia ieſt Pan Bog wáſz.

13. Tedy w wieczor [ƒ] zlećiały ſie przepiorki / ták iż okryły namioty / á z poránku roſy nápádło około namiotow.

14 A gdy oná roſá oſycháłá / [♀] okazáło ſie coś ná puſzczy málluczkiego y okrągłego iáko złod ſubthelny ná ziemi.

15. Co gdy Izráelczycy vyzreli / rzekli miedzy ſobą / Toć ieſt [B] Mán / Bo nie wiedźieli co było. Tedy iem powiedźiał

A Nie wylicza ſie tu drogá porządkiem w tych kſiegách / Ale w kſiegách.4.Mo.w.33. Ra. Abowiem tu Prorok rádſzey woli okázowáć zakon y vſtáwy Páńſkie.

* Madr.11.v.2.

† Ekle.45.v.4.

ƒ W.4.M.11.v.31.

♀ W.4.M.11.v.7. Pſal.78.v.24. Madr.16.v.20.

B Mán to ieſt dar abo pokarm nágotowány. Grekowie wykładáli / Coż to ieſt?

[* Ian.6.v.31. 1.Kori.10.v.3.]

wiedźiał Moižeſz/ *Tenći ieſt chleb kthory wam Pan dał ku požywániu.

16 A toć wam roſkázuie Pan / ábyśćie ia zbieráli káždy k ſwemu požywieniu ieden [c] Omer/ obliczywſzy iáko kto ma wiele oſob w ſwym námiećie.

[c Omer ieſt miárká máiąc w ſobie to czym ſie iedná oſobá ná dźień wychowáć može.]

17. Y tákže vczynili Izráelitowie / z kthorych iedni wiecey á drudzy mniey zbieráli.

[† 2.Korin.8.v.15.]

18 Pothym mierzyli w Omer / † A kthory wiele názbierał nic mu nie przybyło/ á ktho tež máło názbierał przedśie miał z ſwą potrzebę: Owa ták káždy zebrał ilemu ná požywienie potrzebá było.

19. Powiedźiał im tež Moižeſz / ážáden z nich nic názáiutrz niezoſtáwował.

20 Ale oni w tym Moižeſzowi poſłuſzni nie byli: Y chowáli niektorzy ná iutro/ w czym ſie im robacy zámnažáli/ y [D] śmierdźiáło: O co ſie ná nie Moižeſz gniewał.

[D To co ſie názbiera przeciw woley Bożey/ ſmrod ieſt záwżdy przed nim.]

21. Zbieráli tedy ná káždy dźień ráno/ ile káždy mogł zieść: A gdy ſłońce wzeſzło/ goracośćią ſwą wſzytko roſtopiło.

22 Tedy dniá ſzoſtego nazbieráli ſobie w dwoy na ſob pokármy/ to ieſt/ po dwu Omer ná káždego: Y zeſzli ſie wſzyſcy przełoženi oney gromády/ oznáymuiąc to Moižeſzowi.

23 Ktorym on ták powiedźiał/ Toć ieſt co Pan roſkazał / Iutro będźie dźień świętego Szábátu Páńſkiego/ co maćie piecz pieczćie/ á co maćie wárzyć warzćie/ á cokolwiek zoſtánie/ ná iutro ſobie zoſtawćie.

24 Tedy ná roſkazánie Moižeſzowe zoſtáwiáli ná iutro/ á nic ſie nie záśmierdźiáło/ áni w nim robakow było.

25 Rzekł k temu Moižeſz/ Vžywayćieſz dźiś iey /bo dźień dźiſieyſzy ieſt Szábát Páńſki / á nieznaydźiećie iey dźiś ná polu.

26 Y będźiećie przez ſześć dni zbieráć ią/ boć ſiodmego dniá Szábát ieſt/ w ktory nic niebędźie.

27 A ták ſiodme° dniá wyſzli niektorzy ku zbieraniu/ ále nic nienáleźli.

28 Thedy rzekł Pan Moižeſzowi/ Długož ták będźiećie ſie zbraniáć / ábyśćie nie ſłucháli roſkazánia y vſtaw moich.

29 Widźićie iáko wam Pan dał Szábát/ y dla thego dawa wam dniá ſzoſtego požywienie ná dwá dni: Zoſthańže káždy ná mieyſcu ſwym/ á nieruſzay ſie žadny z mieyſcá ſwego w dźień ſiodmy.

30 Swięćili tedy dniá ſiodmego.

31. Y názwáli Izráelczycy imię iey Mán/ iž byłá biała ná kſztałt naſienia koryándrowego/ á ſmak iey był iáko miodownik.

32 Záthym powiedźiał Moižeſz/ Pan roſkázuie ábyśćie pełne Omer náſuli/ iżby było záchowáne dla potomſtwá wáſzego/ áby tež wiedźieli iáki był pokarm/ ktoremem was karmił ná puſzczy/ gdym was wywiodł z ziemie Egiptſkiey.

33 Rzekł potym Moižeſz do Aaroná/ Wežmi bánkę/ á włož w nię pełen Omer Mánny / á poſthaw ią [E] przed Pánem / áby byłá záchowána y do potomſtwá wáſzego.

[E To ieſt w ſkrzyni przybytku: A to ſie mowi pierwey niž ieſżcze byłá.]

34 Y iáko Pan roſkazał Moižeſzowi: Tedy Aaron poſtáwił Mánnę przed ſkrzynią świádectwá áby ią chowano.

35 [F] Tedy ſynowie Izráelſcy iadáli Mánnę przez czterdźieśći lat / áž przyſzli do gránic ziemie Chánáneyſkiey/ w ktorey mieſzkáć mieli.

[F Nehem.9.v.21. Iudyt.5.v.15.]

36 A ieſt Omer dźieśiata część Efá.

KApit. 17.

1. Nárzekánie ludu bez wody. 5. Bog wywodźi wodę z ſkáły. 8. Amalek zwyciężon modlitwą Moižeſzową. 14. Bog grozi Amálekowi wygłádźić go.

1. TEdy wſzythek poczet Izráelitow ruſzywſzi ſie z puſzczey Syn / ſzedł wedle rozłožonych ſtánowiſk/ thák iáko Pan roſkazał/ y położył ſie v Ráfidym/ ále wody nie było áby lud pił.

2. *Gdźie lud tárgnął ſie ſłowy ná Moižeſzá/ mowiąc/ Day nam wody ábyſmy pili: Ale im rzekł Moižeſz/ Przecžže ſie ſwárzyćie ze mną á kuśićie Páná?

[* W.4.M.20.v.2. W.5.Moi.32.v.51.]

3. Ale lud prágnął tám wody ſzemrząc przećiw Moižeſzowi/ á mowiąc/ Czemuś nas wywiodł z Egiptu/ ábyś pomorzył prágnieniem nas/ y ſyny náſze/ y tákže ſtádá náſze?

4. Záwołał tedy Moizesz do Pána mowiac/ Coż mam czynić z ludem tem? Otoć mało mie iuż nie vkámionuia.

5. Tedy Pan powiedział Moizeszowi/ Idź przed ludem wziawszy z soba stársze z Izráelczykow/ á weźmi laske w reke/ *kthoras vderzył w rzeke/ y podź.

* Wyższey.7.v.20.

6. Ja thám stáć bede przed toba nád skała w Oreb/ †y vderzysz w skále/ z ktorey wypłynie wodá/ ktora lud pić bedźie: Y vczynił tho Moizesz przed oblicznośćia stharszych z Izráelczykow.

† W.4.M.20.v.10. Psal.77.v.15. y.105.v.41. Madr.11.v.4. 1.Korin.10.v.4.

7. Y názwał mieysce ono [A] Másá y [B] Merybá/ dla poswarkow synow Izráelskich/ á iż kusili Páná mowiac/ Jestli Pan miedzy námi czyli nie?

A To iest/ pokuszenie. B To iest/ poswarek.

8. ⸗Tedy przyćiagnał Amálek ku Ráfidym/ áby zwiodł bitwe z Izráelczyki.

⸗ Deut.25.v.17. Judit.4.v.13. Madr.11.v.3.

9. Y rzekł Moizesz do Jozue/ Obierz nam meże/ á wyćiagni y walcz przećiw Amálekytom/ ia bede stał iutro ná wierzchu gory/ trzymáiac w reku laske Boża.

10 Vczynił tedy ták Jozue iákomu roskazał Moizesz/ zspráwiwszy sie ku potykániu z Amálekity: A Moizesz/ Aaron/ y Hur/ weszli ná wierzch gory.

11. [C] A gdy Moizesz podniosł rece/ Tedy Izráelczycy przemagáli/ á iáko skoro spuszczał rece/ przemágáli ie Amálekitowie.

C To iest/ podnoszac á trzymáiac laske/ Abowiem laská podniesiona znamionuie moc boża/ ktory dawa zwyćiestwo.

12. A rece Moizeszowe były iuż oćieżáłe/ tedy oni podłożyli podeń kámień ná kthorem by siedźiał/ A Aaron y Hur trzymáli obádwá rece iego/ ieden po iedney stronie/ á drugi po drugiey/ y stáły mocno rece iego/ áż k zachodu słońcá.

13. Tedy Jozue poráźił Amáleká y z woyskiem iego ostrzem mieczá.

14 Potym Pan powiedźiał Moizeszowi/ Nápisz to w Kśiegi ku pámiatce/ á opowiedz to Jozue/ Abowiem ia pámiatke Amálekowe wygládze z ziemie.

15. Y zbudował Moizesz ołtarz/ ktory názwał/ Pan chorągew moiá.

16 Y rzekł/ Ze Pan przysiągł przez stolice swoie/ że bedźie walke wiodł z Amálekity ná wieki.

Kapitu. 18.

1. Jetro świekier Moizeszow náwiedza go/ y przywiodł mu żone y dźieci. 9. Raduie sie im. 12. A czyni ofiáre chwały. 14. Jetro popráwuie rzadu y rádzi Moizeszowi. 19. A vkázuie mu sposob rzadu dobrego nád ludem. 24. Moizesz przestawáiac na iego rádzie postánawia przełożone.

1. Otym Jetro Kapłan Mádyánski/ świekier Moizeszow/ gdy vsłyszał iákiemi dobrodźieistwy obdárzył Bog Moizeszá/ y lud swoy Izráelski/ y iáko wywiodł Pan Izráelczyki z Egiptu.

2. Wźiał z soba Seforę żone Moizeszowe/ ktora on był odesłał.

3. Y dwu synow iego/ z kthorych było imie iednemu Gerson/ bo powiedał Moizesz/ Iż był przychodniem w ziemi cudzey.

4. A imie drugiemu było Eliezer/ dla thego iż Bog Oycá iego był mu ku pomocy/ á wybáwił go od mieczá Fáráonowego.

5. Thedy Jetro świekier Moizeszow/ z dźiećmi/ y z żona iego przyiechał do Moizeszá ná puszcza/ gdźie sie był położył przy gorze Bożey.

6. Y wskazał do niego/ Ja Jetro świekier twoy/ z żona y ze dwiemá syny twemi/ ide do ćiebie.

7. Moizesz thedy wyszedł przećiw świekrowi swemu/ á z vczćiwośćia vkłoniwszy sie iemu/ pocałował go/ y pytháiac sie o zdrowiu ieden drugiego/ weszli do namiotu.

8. A ták Moizesz świekrowi swemu opowiedźiał wszythko co Pan czynił/ Fáráonowi y Egiptcyánom o Izráelczyki/ á iáko sie iem w drodze wiele trudnośći przydawáło/ y iáko od Páná byli wybáwieni.

9. Y rádował sie Jetro z tákowych dobrodźieystw/ kthore Pan okazał nád Izráelem wybáwiáiac go z rąk Egiptcyánow.

10 Tedy rzekł Jetro/ Niechay Pan pochwalon bedźie/ ktory was wyswobodźił z rąk Egiptcyánow/ y z rąk Fáráonowych/ á kthory wybáwił lud swoy z mocy Egipthcyánow.

11. Teraz znam iż Pan iest wietszy niż wszyscy ini Bogowie/ á słusznie

toza

Jethro.

to zá ich pychę przećiw wam ná nie przypádło.

12. Y vczynił Jetro świekier Moiżeſzow ofiárę zápaloną/ y drugą ofiárę Bogu/ A przyſzedł Aaron ze wſzytkiemi ſtárſzemi ludu Izráelſkiego/ y iedli z świekrem Moiżeſzowem [A] przed Pánem.

[A] To ieſt/ nie dáleko od onego mieyſcá gdźie z Pánem mawiáli.

13. Názáiutrz gdy Moiżeſz śiedźiał ſądząc lud/ á ſtał przed niem lud od poránku áż do wieczorá.

14 Swiekier Moiżeſzow bacząc te iego z ludem ſpráwę rzekł do niego/ Coż to ieſt co czyniſz z ludem tem? Przecz ták ſam śiedźiſz/ á lud wſzytek od poránku áż do wieczorá ſtoi przed tobą?

15. Náto ták odpowiedźiał Moiżeſz świekrowi ſwemu/ Iż lud przychodźi do mnie rádząc śie Bogá.

16 Y gdy też iáką ſpráwę máią/ przychodzą do mnie/ á ia miedzy niemi rozſądek czynię/ y oznáymuię im vſtáwy y práwá Boże.

17 Ale świekier Moiżeſzow rzekł do niego/ Nie dobrze to czyniſz.

18. Vſtánieſz y ſam/ y lud ktory ieſt z tobą/ Abowiem to náćię trudno iż byś ty ſam temu doſyć vczynić mogł.

19. A ták ſłuchay teraz mey rády/ á Bog będźie z tobą: Ty ſam ſpráwuy rzecz od ludu do Bogá/ á rzeczy trudne odnoś do niego.

20 A ony też náuczay vſtaw y praw/ vkázuiąc im drogę ktorą chodźić máią/ y iáko śie ſpráwowáć máią.

21. Obierzże tedy miedzy ludem męże ſtáteczne/ bogoboyne/ prawdźiwe/ y ktorzy łákomſtwo w nienawiśći máią/ á poſtánow nád niemi przełożone/ tyśiącniki/ ſetniki/ piećdźieśiatniki/ y dźieśiatniki.

22 Ktorzy ná káżdy czás będą lud ſądźić/ á wſzelką rzecz trudną do ćiebie odnośić będą/ ále ty drobnieyſze rozſądzą ſámi/ á tákći pracey vlżą/ gdy z tobą ten vrząd poniosą.

23 Tho ieſli vczyniſz z roſkazánia Bożego/ możeſz potrwáć/ y lud ten tym ſpokoynieyſzy rozeydźie śie do mieyſcá ſwego.

24 Tedy Moiżeſz náſláduiąc rády świekrá ſwego/ vczynił ták wſzytko iáko mu on powiedźiał.

25 Y wybrał Moiżeſz ze wſzego ludu Izráelſkiego męże ſtáteczne/ ktore poſtánowił przełożonemi nád ludem/ Tyśiącniki/ ſetniki/ piećdźieśiatniki/ y dźieśiatniki.

26 Ktorzy ſądźili lud czáſu káżdego/ A ieſli było co trudnego/ do Moiżeſzá odnośili/ ále wſzytki drobnieyſze ſpráwy ſámi odpráwowáli.

27 A thák Moiżeſz puśćił od śiebie świekrá ſwego/ ktory śie wroćił do źiemie ſwey.

Kapitu. 19.

1. Bog w Synái czyni nápominánie/ y obietnice do ludu. 9. Aby śie gotowáli ku słuchániu y przyimowániu z vczćiwośćią słow Páńſkich. 12. Zákazano im przyſtępowáć do gory. 16. Ná ktorą gorę ſtąpił Pan z trąbieniem/ grzmieniem/ z ogniem/ y z wielkiem ſtráchem. 24. Gdźie tylko ſam Moiżeſz y Aaron przyſtąpili.

1. Mieśiącá trzećiego po wyśćiu z źiemie Egiptſkiei/ przyſzli Izráelczy/ cytegoż dniá do puſzczey Synái.

2. Bo wyſzedſzy z Ráfidym/ tám przyſzli y rozbili námioty ſwe/ w oney puſzczey przećiw gorze.

3. * A Moiżeſz wſtąpił do Bogá/ ktorego był Pan z gory záwołał do śiebie/ ták mowiąc k niemu/ To opowieſz domowi Iákobowemu/ á odnieśieſz to Izráelitom.

* Dźiei. 7. v. 38.

4. † Widźieliśćie com vczynił Egiptcyánom/ y iákom was práwie nośił iáko ná Orlich ſkrzydłách/ á przywiodłem was do śiebie.

† W. 5. Mo. 29. v. 2.

5. ‡ Teraz tedy ieſliż mi poſłuſzni będźiećie/ á ſtrzedz będźiećie przymierza mego/ zoſtániećie własnem ludem moiem nád ine wſzytki narody: § Aczkolwiekći ieſt wſzythká źiemiá moiá.

‡ W. 5. Mo. 5. v. 2.

§ Pſal. 24. v. 1.

6. * Y będźiećie v mnie kroleſtwem kápłáńſkiem/ á narodem świętym/ A tyć ſą słowá ktore ty opowieſz Izráelitom.

* 1. Piotr. 2. v. 9.

7. Tedy Moiżeſz przyſzedł potym/ á wezwał k ſobie ſtárſzych z ludu/ y opowiedźiał im wſzytko to co Pan roſkazał iemu.

8. Y odpowiedźiał lud wſzytek temi słowy ſpołu/ Wſzytko to co Pan roſkáżuie vczyniemy: Thedy záśię Moiżeſz odniosł Pánu odpowiedź od ludu.

9. Rzekł zátym Pan Moiżeſzowi/ Oto ia idę do ćiebie w ćiemnem obłoku/ áby lud ſłyſzał gdy do ćiebie mowić będę/ dla thego iżbyć też ná wieki

wieki wierzyli/ Abowiem Moiżeſz opowiedział był Pánu ſłowá ludu onego.

10 A ktemu Pan rzekł Moiżeſzowi/ Idź do ludu thego/ á poświeć gi przez dziś y przez iutro/ á niech wypiorą odźienie ſwoie.

11. Niechayże ſie przygotuią ná trzeći dźień/ Abowiem trzećiego dniá zſtapi Pan ná gore Synái/ ná co pátrzyć będźie lud wſzytek.

12. Przy ktorey zámierzyſz kres ludowi/ á zákażeſz iżby ná gore wſtepowáć nie śmieli/ áni ſie końcá iey dotykáli/ *Bo ieſliż ſie kto dotknie/ śmierćia vmrze.

* Zyd.12. v.18.

13. Zaden reka ſwa niech ſie iey nie tyka/ bo táki będźie vkámionowan/ ábo vſtrzelan/ ták człowiek iáko y bydle niechay káżdy vmrze: Aż gdy długo będa trabić/ tedy wnida ná gore.

14 Y zſtapił Moiżeſz z gory do ludu/ á poświećił gi/ y vprali odźienia ſwoie.

15. Rzekł ieſzcze do ludu/ Przygotuyćie ſie ná trzeći dźień/ á wſtrzymayćie ſie od [A] żon wáſzych.

A Tu ſie znáczy wielka czyſthość/ kthora miáłá być miedzy ludem Co y Páweł świety roſkazuie tym ktorzy ſie modlić máia.

16 Tedy dniá trzećiego ráno były [B] gromy/ łyſkáwice/ á geſthy obłok nád gora y bárzo wielkie trabienie/ czym lud wſzytek bárzo był przeſtráſzon w namiećiech.

B To ieſt/ ku oká zániu mocy zákonu/ kthory w nas nic inego ſpráwić nie może/ iedno ſtrách/ boiaźń/ y roſpacz.

† W.5.Mo.4.v.12.

17. Y wywiodł Moiżeſz lud wſzytek z namiotow ku Bogu/ á ſtánał tuż pod ſáma gora.

18 † A gorá Synái kurzyłá ſie wſzytká/ bo Pan ná nie zſtepował w ogniu/ á dym z niey kurzył ſie iáko z piecá/ y trzeſłá ſie bárzo wſzythká gorá.

19. Y gdy ſie przedłużał głos trabienia/ y tym głośniey huczał/ Thedy Moiżeſz mowił/ á Bog mu głośno odpowiedał.

20 [C] Gdy tedy ſtapił Pan ná wierzch ſámey gory Synái/ wezwał thám Pan Moiżeſzá k ſobie/ y ſzedł tám Moiżeſz.

C Obiáwił ſwa obliczność w ogniu y w grzmieniu.

21. A Pan rzekł do niego/ Zſtap á nápomni lud/ by ſnadź ktory nieprzeſtapił kreſu chcac Páná widźieć/ iż by ich wiele nie poginełó.

22 A kápłani też ktorzy przyſtepuia do Páná áby byli poświeceni/ by ich ſnadź Pan nie potráćił.

23 Rzekł thedy Moiżeſz do Páná/ Y nie będźieć lud mogł wnidź ná gore Synái/ dla tego iż my ná twe vpominánie zámierzylichmy od niey kres/ á poświećilichmy ia.

24 Do ktore° Pan rzekł/ Idźże ná dol teraz/ á potym zás wſtapiſz ty z Aronem/ ále kápłani/ á lud niech kreſu nieprzechodza/ áby mieli przyſtapić do Páná/ by ich ſnadź niepotráćił.

25 Tedy Moiżeſz ſzedſzy do ludu/ opowiedział im te rzecz.

KApitu. 20.

1. Zakon Boży ná dźieśiećioro przykazánie rozdźielony. 18. Lud przeſtráſzony/ y poćieſzony. 22. Zakazano wſzytkich obrázow y Bogow obcych. 24. Kſztałt ołtarzá ku ofiárowániu Pánu.

1. MOwił Bog wſzytki ty ſłowá.

2. *Jam ieſt Pan Bog twoy ktorym ćie wywiodł z ziemie Egiptſkiey/ z domu niewoley.

* W.5.Mo.5.v.6. Pſal.81.v.11.

3. Nie będźieſz miał inych [A] Bogow przedemna.

A To słowo [...] znáczy tylko [...] gow Pogań[...] Ale thez y wſzyt[...] chwałe Boża o[...] procz słowá iego.

4. † Nie czyń ſobie obrázu rytego/ áni żadnego podobieńſtwá rzeczy tych co ſa wzgore ná niebie/ áni ná źiemi niſko/ áni w wodách pod źiemia.

† W.3.Mo.26.v.1. W.5.Moiże.5.v.8. Pſal.97.v.7.

5. Nie kłániay ſie im/ áni im ſłuż/ Abowiemem ia ieſt Pan Bog twoy/ zawiſtny miłośnik/ á karzac nieprawość oycowſka [B] w ſyniech/ do trzećiego/ y do czwartego pokolenia/ tych co mie nienawidza.

B Kiedy ſynowie náſláduia złośći o[...] cow ſwych.

6. Czyniac też miłośierdźie áż do tyśiacnego pokolenia nád tymi co mie miłuia/ y ſtrzega roſkazánia mego.

7. ᐟ Niebierz imieniá Páná Bogá thwego nádáremno/ Bo ſie Pan mśćić będźie nád tem/ ktory imie iego nádáremno bierze.

ᐟ W.3.M.19. v.12. W.5.Moi.5. v.11. Matt.5.v.33.

8. ♀ Pámietay dźień odpoczynienia świećić.

♀ W.5.Mo.5.v.12. Ezech.20.v.12. Niżey.31.v.14. Matt.12.v.2.

9. Przez ſześć dni robić będźieſz/ y wykończyſz twa robote wſzytke.

10 Ale śiodmy dźień ieſt odpoczynieniem Páná Bogá twego/ żadney robothy niepocznieſz weń/ áni ſyn twoy/ áni corká/ áni ſługá/ áni ſłużebnicá/ áni bydle/ áni gość kthory ieſt w domu twoiem.

11. * Bo w ſześći dniach ſtworzył pan Niebo y Ziemie/ Morze y co w nich ieſt/ á dniá śiodmego odpoczynał/ á dla tegoż błogosłáwił Pan dźień odpoczynienia/ y poświećił gi.

* W.1.Mo.2.v.2.

12. † Czći oycá twe° y mátke twoie/ áby

dni two

† W.5.M.5.v.16. Mat.15.v.4. Efeſ.6.v.2.

Dźieśięćioro przykazánie.

dni twoie przedłużone były ná źiemi/ ktora dáie pan Bog twoy tobie.

* w.5.Mo.5.v.17. Mátt.5.v.21.

13. * Nie bedźieſz zábiyał.

14 Nie bedźieſz cudzołożył.

15. Nie bedźieſz kradł.

16 Nie bedźieſz świádczył fałſzywie przećiw bliźniemu twoiemu.

† w.5.Mo..5.v.21. Rzym.7.v.7. y.13.v.9.

C Ty słowá wyrázáią ſkáżone przyrodzenie ludzkie / ktore człowieká pędźi w grzech.

17 † C Niepożaday domu bliźniego twego/ áni pożaday żony iego/ áni ſługi/ áni dźiewki/ áni wołu / áni osłá/ áni żadney rzeczy iego.

// w.5.Mo.18.v.16. Żyd.12.v.19.

18. Tedy wſzytek lud widząc gromy/ łyſkáwice/ trąbienie/ y gorę kurzącą ſie/ drżał z ſtráchem ſtoiąc z dáleká.

19 Y mowili do Moiżeſzá/ // Mow ty ſam z námi/ á będźiem ćie ſłucháć/ Ale Bog z námi niechay nie mowi/ bychmy ſnadź nie pomárli.

20 Ná to Moiżeſz ludowi odpowiedźiał/ Nie boyćie ſie / ábowiem przyſzedł Pan áby was doświádczył/ á żebyśćie mieli boiaźń iego przed oczymá ſwemi/ a nie grzeſzyli.

21. Stał tedy lud z dáleká / A Moiżeſz przyſtąpił ſie ku ćiemney mgle/ w ktorey był Bog.

22 Y Rzekł Pan do Moiżeſzá/ Ták powieſz Izráelczykom/ Baczyliśćie mie mowiącego z wámi z niebá.

23 Nie będźiećie mi tedy czynić Bogow śrebrnych/ áni złothych/ á nie czyńćie ich ſobie.

D Ten ołtarz znáczy Kryſtuſá ktory w ćiele náſzem vniżon ieſt.

E Byłá ofiárá zmieſſána z czyſthą mąką/ z oliwą / y z kádźidłem.

24 Vczyniſz mi ołtarz z D źiemie/ ná ktorem będźieſz ſpráwował pálone ofiáry twoie/ y ſpokoyne E dáry twe/ owce twe/ y woły twe/ ná káżdem mieyſcu/ gdźiekolwiek pámiątká będźie imienia mego / thedy do ćiebie przyidę/ á będę ćię błogosłáwił.

♀ w.5.Moi.27.v.5. Jozu.8.v.31.

25 ♀ Ale ieśli mi poſtáwiſz ołtarz kámienny/ tedy go nie uczyniſz z ćioſánego kámienia/ bo ieslibyś podnioſł náń młot twoy/ ſplugáwiſz gi.

26 Nie poydźieſz po ſtopnioch do ołtarzá mego/ byś ſnadź nád nim nie odkrył nágośći twoiey.

Kápitu. 21.

1. Práwá poſpolite około ſług. 12. Około bićia y mordowánia / ták z trefunku iáko vmyślnego. 17. Około oycá. 20. Około ſługi. 22. O niewieśćie brzemienney. 23. O karániu rownym zá iáki wyſtępek. 28. O wole bodącem. 33. O ſtudni nie zátworzyſtey.

* w.5.Mo.15.v.12. Jere.34.v.14.

1. Poſtánowiſz też miedzy niemi ty práwá.

2. * Ieſlibyś kupił ſługę Hebreyczyká / niechayći ſłużi ſześć lath / á ná śiodmy rok niech będźie dobrowolnie puſzczon.

3. Ieſliby przyſzedł nie żonáty / tedy ſam niech odeydźie/ Ieſli żonáty/ tedy z nim żoná niechay puſzczoná będźie.

4. A ieſliby Pan iego dał mu żonę/ z ktoraby miał ſyny ábo dźiewki/ tedy żoná y dźieći iey niechay v Páná zoſtáną / tylko ſam niechay wypuſzczon będźie.

5. Też ieſliby ſie rozmiłował ſługá Páná/ żony y dźieći ſwoich / á niechćiałby być wolnem.

6. Tedy pan iego niech go przywiedźie do ſędźiow / á poſtáwiwſzy go v drzwi ábo v podwoiá / przekole mu vcho ſzydłem / y będźie iego ſługą ná wieki.

A To ieſt/ przyćiśniony vboſtwem.

7. Tákże gdyby kto corkę ſwą A záprzedał w ſłużbę / thedy niema być puſzczoná wedle zwyczáiu ſług.

8. Ieſliż ſie oná pánu ſwemu podobáć nie będźie / ktory ią był ſobie poiał/ thedy ią puśći ná okup/ á obcemu narodowi nie może iey przedáć/ gdyż ią wzgárdźił.

9. Ale ieſliby ią dał zá ſyná ſwego/ podług práwá inſzych dźieweczek ma ią wypráwić.

10 Ieſliżby też drugą oprocz iey wźiął mu zá żonę/ tedy onę powinien opátrzyć pożywieniem y odźieniem/ á pánieńſtwo iey ma opłáćić.

11. Gdźie ieſliby iey tey nagrody troiákiey záwśćiągnął / tedy ią wolno oprocz okupu wypuśćić ma.

† w.3.Mo.24.v.17.

12. † Ktoryby vbił człowieká/ á onby vmárł/ gárdłem to zápłáći.

// w.5.Mo.19.v.2.

13. A ktoryby nie czyhał ná kogo/ á dał go Bog w ręce iego/ // Tedy ia wam poſtánowię mieyſce kędy ſie będźie mogł ſchronić.

14 Ale ieſliby ktho vmyſlnie á zdrádnie czyhał ná cudze zdrowie/ á zá mordowałby go / Ten y od ołtarzá mego będźie wźięt ná śmierć.

15. Ktobykolwiek vderzył oycá ábo mátkę ſwoię/ ten zá to da gárdło.

16 Ieſliby ktho człowieká vkradſzy przedał/ á doſzto thego náń/ ten to niech gárdłem zápłáći.

♀ w.3.Mo.20.v.9. Przypo.20.v.20. Mátt.15.v.4. Már.7.v.10.

17 ♀ Ktoby złorzeczył oycu ábo mátce ſwey/ ten niech będźie ſtrácon.

18. Też gdyby ktho w zwádźie vderzył drugiego kámieniem ábo pięśćią/ á onby zárázem nie vmárł/ áleby przylegał.

19 A wſthawſzy ieſliby o kiyu z domu wy-

mu wychodźił / tedy ten co go vderzył / nic więcey winien niezoſtánie / iedno mu iego omieſzkánie / y lekárſtwo / zápłáćić powinien.

20 Też ieſliby kto ſługę ſwego ábo ſłużebnicę kijem zbił / á śmierćby nań zárázem przypádłá / tháki będźie ſkarán.

21. A ieſliżby był żyw dźień ábo dwá / nie będźie karan / bo ieſt zá iego pieniądze kupiony.

22 Jeſliby ktorzy wádząc ſie niewiáſtę brzemienną roſtráćili / thák iżby przed czáſem poronilá / á nieprzyſzłáby ná nię śmierć / tedy ten wedle nałaſku męża iey będźie karan / ku ktorey rzeczy rozdeymce być máią.

23 Ale gdyby ná nię śmierć przyſzłá / zdrowie zá zdrowie dáć muſzą.

24 *[B] Oko zá oko / ręká zá rękę / ząb zá ząb / nogá zá nogę.

*W.3.Mo.24.v.20. W.5.Mo.19.v.21. Mátt.5.v.38.
[B] Ty wſzytki práwá nienależą ná oſoby poſpolite / iedno thylko ná vrząd zwierzchni.

25 Spalenie zá ſpalenie / ráná zá ránę / śiny raz zá śiny raz.

26 A ieſliby też kto wybił oko ſłudze ábo ſłużebnicy / á zepſowáłoby ſie / tedy go wolno puśći zá ono oko.

27 Tákże gdyby wybił ſłudze ábo ſłużebnicy ząb / tedy go zá on ząb wolno puśćić powinien.

28 Jeſliby czyi woł vbodł męża iakiego ábo niewiáſtę / á onby vmárł / tedy woł będźie vkámionowan / á mięſá iego niechay nie iedzą : Ale pan onego wołu będźie wolen.

29 Ale ieſliby był woł ktory przed tym bodł / á przeſtrzeżonby był pan iego / y niemiałby go pod ſtrażą / á onby zábił męża iákiego ábo niewiáſtę / tedy y woł ma być vkámionowan / y pan iego ſtrácon.

30 A ieſliżby mu nagrodę ſkazano / tedy táki ma okupić zdrowie ſwe iáko mu ſkażą.

31. Też ieſliby chłopię ábo dźiewczynkę vbodł / tedy o niem toż práwo będźie.

32 Tákże gdyby vbodł woł ſługę ábo ſłużebnicę / tedy pánu ich ma dáć okup trzydźieśći ſykłow śrebrá / á woł przedſie będźie vkámionowan.

33 Jeſliby kto otworzył ábo wykopał ſthudnią / á nieprzykryłby iey / y wpadłby tám woł ábo oſieł.

34 Tedy then co ſtudnią wykopał / niechay zápłáći / á panu ich iego pieniądze odda / Ale bydlę zdechłe iemu ſie doſtánie.

35 Też ieſliby czyi woł vbodł wołu drugiego ążby zdechł / tedy wołu żywego niechay przedádzą / á pieniądze miedzy ſie rozdźielą / y onem ſię zdechłem podźielą.

36 Ale ieſliby wiedźiano że woł przed tym bodł / á pan iego nie chował go pod ſtrażą / tedy niech da wołu zá wołu / á ſobie niech weźmie zdechłe.

Kapitu. 22.

1. Karánia y winy zá kradźiectwo / y zá ſzkody poczynione. 7. O kradźiectwo rzeczy zwierzoney. 16. O pánience zwiedźioney. 18. O czárownicy / o Sodomſkiem grzechu / y o báłwochwálcy. 21. Iż gośćiowi y wdowie krzywdy czynić nie máią. 25. Z brátá lichwy nie bráć / y o wroceniu záſtáwy. 28. Nie tárgáć ſie ná vrząd. 29. Pierworodne rzeczy Pánu poświęcone.

1. IEſliby kto wołu ábo owcę przekradł / á zárznął by ią ábo przedał / ten powinien będźie wroćić pięć wołow zá iednego / á * czterzy owce zá iednę.

*2.Sám[...]

2. A gdyby złodźieiá ná kradźieſtwie záſtano á zábito go / ten kto go zábiye niewinien śmierći.

3. Ale ieſli śrzod białego dniá to vczyni / winien będźie śmierći / A ieſliż będźie złodźiey miał zkąd nágrodźić / niech nágrodźi / á ieſliż nic nie ma / niech zá ſwą kradźieſz będźie przedan.

4. Jeſliż rzecz krádźiona przy niem znaydą / ták wołu iáko y oſłá / tákże owcę żywą / w dwoy naſob ma wroćić.

5. Też ieſliby kto wypuśćiwſzy bydło popáſł czyie pole / ábo winnicę / tedy ma nágrodźić ſzkodę znáurodzáynieyſzego polá ſwego / ábo z winnice.

6. Jeſliby w ćiernie był záłożon ogień / á popaliłby ſnopie / ábo żęć / ábo pole / ten co ogień záłożył ma nágrodźić ſzkodę.

7. Jeſliby kto dał ku ſchowániu ſąſiádowi ſwemu śrebro / ábo iákie klenoty / á potymby ie vkrádźiono z domu iego / będźieli złodźiey nálezion / ma w dwoy naſob wroćić.

8. Ale ieſliby złodźieiá nie ználeźiono / tedy pan domu onego będźie pozwan do ſędźiow / áby przyſiągł iáko ſie nie tykał rzeczy brátá ſwego.

Tákże

Sądy á práwá pospolite.

9\. Tákże o káżdą rzecz w czymby komu dano winę/ o wołu/ o osłá/ o owce/ y o száte/ tákże y o káżdą rzecz zgubioną/ ktoraby mienił być swoią/ rospráwá sie ma stoczyć przed sedzie/ á ten kogo winnem znaydą sedziowie/ powinien będźie drugiemu dwoiáko nágrodźić.

10\. Thez gdyby kto poruczył strzedz komu osłá/ wołu/ owce/ ábo inego bydlećia/ á onoby zdechło/ ábo sie rozráźiło/ ábo ie przekrádźiono/ gdźieby nikt nie widźiał.

11\. Tedy tám miedzy onemi ma być przysiegá Páńska skázána/ iáko rzeczy bliźniego swego sobie w pożytek nie obrocił/ á w oney rzeczy ná tákowem dosyć vczynieniu przestáć ma/ á on drugi nie powinien nic wrácáć.

* w.1.M.31.v.39.

12\. * Ale ieśliżby oná rzecz byłá vkrádźiona/ thedy on ma szkodę nágrodźić pánu rzeczy oney.

13\. Też ieśliby ie źwierzę ziádło/ postáwi ná to świádectwo/ á ták zieǳionego nie powinien wroćić.

14\. Gdyby też kto wźiął co od drugiego obyczáiem pożyczánem/ á onoby sie rostráciło ábo zdechło w niebytnośći páná iego/ thedy powinien szkodę nágrodźić.

15\. Ale ieśliby pan iego był przytym/ tedy szkody nie powinien płáćić/ A byłoliby też naiemne/ tedy nic więcey nie winien/ iedno naiem zápłáćić.

† w.5.M.22.v.29.

16\. † Jeśliby kto zwiodł Pánienkę zá mąż niezmowioną/ á zelżył ią/ ma iey dáć wiáno y wźiąć ią sobie zá żonę.

17\. A ieśliż oćiec iey broniłby iey wydáć zań/ ma iey odliczyć pieniądze/ iáko iest zwyczay wiáná pánieńskiego.

18\. Czárownicam żyć niedopuśćisz.

19\. Káżdy ten coby sie w nierządnem grzechu z bydlećiem chował/ śmierćią vmrze.

20\. Tákże y ten kthoryby ofiárował iákiem Bogom oprocz sámego Páná/ zábit będźie.

w.3.M.19.v.34.

21\. Nie będźiesz czynił gwałtu/ áni vćiśniesz przychodnia/ bośćie też sámi byli przychodniowie w źiemi Egiptskiey.

♀ Zách.7.v.10.

22\. ♀ Wy żadney wdowy áni sierotki krzywdą oćiężáć niebędźiećie.

23\. A ieśliżbyśćie ie vćiskáli/ á onyby wołáły ku mnie/ ia vsłyszę vskárżenie ich.

24\. Tedy sie rozgniewam/ á pomorduię was mieczem/ y zostáną wdowámi żony wásze/ á sierotámi synowie wászy.

25\. Pożyczyszli z ludu mego vbogiemu ktory mieszka z tobą pieniędzy/ [A] nie będźiesz mu ćiężek/ lichwę z niego biorąc.

[A] To iest/ nie będźiesz sie nád niem pástwił/ iżćiby zá to powinien y poddan być miał/ tákrownie iákoby też od ćiebie nic nie wźiął.

26\. Jeśli weźmiesz w zástáwie száte brátá twego/ thedy mu ią wroćisz przed záchodem słońcá.

27\. Abowiem tylko to iest przyodźiánie iego/ á przykryćiem skory iego/ ná ktorem legáć ma/ gdźie ieśliby sie iemu ku mnie záwołáć przydáło/ tedy go wysłucham/ ábowiemem iest miłośierny.

* Dźiei.23.v.5.

28\. * Sędźi thwoich sromoćić/ áni Książęćiá ludu twego złorzeczyć nie będźiesz.

29\. Nie zámieszkasz ofiárowáć [B] z obfitośći twoich/ y [C] z rzeczy rospływáiących sie/ A mnie dasz pierworodnego z synow twoich.

[B] To iest/ wszego zboża.

[C] To iest/ Oliwy y winá.

30\. Toż vczynisz od wołu twego y od owce twoiey: Siedm dni będźie przy máćierzy swey/ á ośmego dniá oddasz mi ie.

† w.3.Mo.22.v.8. Ezech.44.v.31.

31\. † Będźiećie mi świętemi ludźmi/ á nie będźiećie ieść mięsá rozdrápánego ná polu/ ále ie psom wyrzućićie.

Kapit. 23.

1\. y.6. Roskázuie spráwiedliwość przy sądźie. 4. Nieprzyiaćielá podpomagáć. 9. A cudzoźiemcá. 10. Odpoczynienie źiemie. 14. A wiele vstaw świętych. 19. Ofiáry pierworodnych rzeczy/ 20. y. 27. Anyoł wodz obiecan/ ktoremu ma być powinne posłuszeństwo. 25. Pánu powinná rzecz służyć/ á strzedz sie bałwochwalstwá. 32. A przymierza z pogány. 28. Obiecuie polekku wypędźić precz Chánáneyczyki.

1\. [A] Nie będźiesz przyimował obwinowánia fałeszne go/ á [B] niesprzyiáźnisz sie z niepobożnem/ iżbyś miał być świádkiem fałszywem.

[A] Niezmyśliż żadney skárgi fałeszney ná bliźniego swego.

[B] Nie będźiesz pomagał nieprawośći niepobożnemu.

2\. Nie náśláduy wielkośći w złośćiách/ áni sie vchylay od rzeczy spráwiedliwey/ zá zdániem wielá tych ktorzy błądzą w iákiey spráwie.

3\. [C] Nie folguy vbóższemu przy sądźie.

[C] Záwżdy ma być wzgląd ná spráwiedliwość/ á nie ma sie nic od prawdy vchyláć/ folguiąc vbogiemu.

** w.5.Mo. 22.v.1.*

4\. *Jeslibys ználazł wołu ábo osłá błednego/ktoryby był nieprzyiaćie//lá twego/tedy mu go odwiedz.

D Jesliż osłá nieprzyiaćielskiego rátowáć sie godźi/ tedy dáleko wiecey iego sámego.

5\. D Jeslibys też widźiał osłá nie//przyiaćielá twego/ktory sie pod brzemiony powálił / nie opuszczay go/ále owszem go rátuy.

6\. Nie bedźiesz wywrácał sądu vbogiemu twemu/przy spráwie iego.

† Dániel.13.v.53.

7\. Od rzeczy fálszywey vchodź dáleko/†niewinnego y spráwiedliwego nie zábiyay/ Abowiem ia złosnikowi nie odpuszcze.

// w.5.Mo.16.v.19. Ekkle.20.v.31.

8\. * Nie bedźiesz brał dárow/ gdyż y rostropne záslepiáia dáry / á powieśći spráwiedliwych podwráćáia.

♀ w.1.Mo.46.v.5.

** w.3.Mo.25.v.3.*

9\. Przychodniowi przykrośći nie czyń / bo wiećie co iest zá vmysł gośćinny /gdźieżeśćie y sámi ♀ gośćmi byli w Egiptskiey ziemi.

10\. * Przez sześć lat polá twe zásiewáć bedźiesz/y pożytki z nich bráć bedźiesz.

11\. Ale siodmy rok gdy przyidźie/zániechasz ich/á zostáwisz ie vbogiem z ludu twego by sie z nich żywili / á co pozostánie/zwierzetá polne tym sie kármić beda: Atoż vczynisz z winnicą twą/y z sády oliwnemi.

† Wyższey.20. v.9. E Obchody ktore nalezą ku chwale Bożey/ tu spotem są zniesione miedzi pospolite práwá / bo przełożeni o tim czuć máią / áby o nich rádźili y bronili ich.

12\. †E Przez sześć dni wykończysz robotY twoie / ále dniá siodmego odpoczyniesz/áby woł twoy/osieł twoi/ y syn służebnice twey/ y tákże gość/ wytchneli sobie.

13\. Wszytko com wam powiedźiał z pilnośćią záchowywayćie. A pámiatki namnieyszey o Bogoch cudzych nie czyńćie / á niech áni postoi w vśćiech wászych.

14 Trzy kroć do roku Swietá me obchodźić bedźiećie.

// Wyższey.13.v.3.

15\. // Swieto Przásnikow iedząc nie kwászone chleby przez siedm dni / thák iákom wam roskazał swieććie miesiacá Abib/bowiemesćie weń wyszli z Egiptu/♀ A z prożnemi rekomá żaden sie przed mie nie vkázuy.

♀ Ekkle.35.v.6.

** Niżey.34.v.22. W.5.Moi. 16.v.16.*

16 *Swieto Zniw zboż pierworodnych z robot twoich/ktoreś siał ná polu twem/ y Swietho Zbierániá przy dokończeniu roku/gdy twe zbożá z polá zbierzesz.

17 Trzy kroć do roku wszytki meżczyżny twoie vkażą sie przed Páná Bogá.

18\. Nie bedźiesz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwászonem chlebem/ A F tłustość swietá mego niezostánie do iutrá.

F Abo ofiáry moiey/Bostowá żydowskie znácza wszytho ábo bydle ktore było ofiárowáne.

† Niżey.34.v.26. // w.5.Mo.14.v.21.

19 † Napierwsze zboże z polá twego/przyniesiesz w dom Páná Bogá thwego: // Kozlećiá nie warz we krwi máćierze iego.

20 Ja posle przed tobą Anyołá ktory ćie bedźie strzegł w drodze/á przywiedźie ćie námieysce/ thobie przez mie nágotowáne.

51\. Thegoż sie strzeż/á badź posłusznem głosowi iego: Nie gniewayże go/boć nie odpuśći grzechom wászym / bowiem w niem iesth G imie moie.

G To iest ode mnie ma moc y powagi swoie.

22 Jesliż głosu iego słucháć bedźiesz/ á vczynisz wszytko co ia powiem/ twoiem nieprzyiaćiołom bede nieprzyiaćielem / á vtrapie wszytki ktorzy ćiebie trapić beda.

♀ Niżey. 33.v.2. W.5.Mo.7.v.1. Jozue.24.v.11. H Narodowie ći mieszkáli w ziemi Chánáneyskiey.

23 ♀ Anyoł moy poydźie przed tobą/ á wprowádźi ćie do H Amorreyczyká/Heteyczyká/Ferezeyczyká/Chánáneyczyká / Heweyczyká/ y Jebuzeyczyká/ktore ia wygłádze.

24 Nie chwalże Bogow ich/áni im służ/y nienásláduy spraw ich / Ale sprzewracasz y pokruszysz obrázy ich.

25 Ale wy chwálić bedźiećie Páná Bogá swego/ kthory tobie da pokarm y napoy obfity / á niemocy oddale od ćiebie.

** w.5.Mo.7.v.14.*

26 * Zadna w ziemi twey nie porodźi płodu martwego/áni bedźie niepłodna / A ia wypełnie dni wieku twoiego.

27 Posle strách swoy przed tobą / á wymorduie káżdy narod do ktorego przyidźiesz/á thák przed tobą káżdy twoy nieprzyiaćiel vćiekáć muśi.

† w.5.Mo.7.v.20. Josu.24.v.12.

28 † Puszcze też przed tobą sierszenie/kthorzy wypedzą / Heweyczyká/Chánáneyczyká/ y Heteyczyká/ przed tobą.

29 Nie wypedzeć ich przed tobą w iednem roku/by snadź ziemiá nie spusthoszáłá/ á iżby sie zwierzetá lesne tám przećiw tobie nierozmnożyły.

30 Ale ie po lekku wypedze przed tobą/áż sie ty rozrodźisz/ á posiedźiesz ziemie.

I Tá puszczá iest Sur v Egiptu. K Tá rzeká iest Eufrátes.

31\. Y záłoże gránice twe od morzá czerwonego/ áż do morzá Pálestyńskiego/á I od puszczey áż do K rzeki/ dawszy w rece twe mieszkáiące w tey krá//

tey kráinie / ktore ia wypedze przed toba.

33 * Nie przyimieſz z niemi przymierza / áni z ich Bogi.

* Niżey.34.v.15. W.5.Moiż.7.v.2.

34 Nie beda mieſzkáć w twey ziemi / by ćie ſnadz ná to nie przywiedli / żebyś zgrzeſzył przećiwko mnie / gdybyś ſie iał chwálić Bogow ich / coby tobie było ku zgorſzeniu.

Kapit. 24.

2. Moiżeſz ſam wſtepuie do Páná / opowieda słowá iego ludowi y piſze ie / poſtáwiwſzy ołtarz Ofiáry czyni. 6. Potwierdza przymierza wylewániem krwie. 7. Obiecuia poſłuſzeńſtwo. 9. Bog ſie w widzeniu okázuie ſtárſzem Izráelſkiem. 18. Moiżeſz mieſzka ná gorze przez czterdźieśći dni.

1. GEdy pan rzekł Moiżeſzowi / Wſtep do mnie z Aáronem / z Nádáb / y z Abiu / y z ſiedmia dźieſiat Stárſzych z Izráel / á z dáleká ſie kłániaycie.

2. Ale Moiżeſz ſam tylko niech przyſtapi ku Pánu / A oni / áni lud niech tám nieprzyſtepuia.

3. Pothym Moiżeſz przyſzedł / á oznaymił ludowi wſzythki słowá Páńſkie / y wſzytki práwá: Ná co wſzytek lud odpowiedźiał głoſem iednoſtáynem / Iż ná wſzytkiem przeſtáwáć chca co iedno Pan roſkázuie.

4. Y ſpiſał Moiżeſz wſzytki słowá Páńſkie: A wſtawſzy ráno zbudował ołtarz pod gora / z dwiemánaśćie napiſow / według dwoygánaśćie pokolenia Izráelſkiego.

5. Tedy roſkazał młodźieńcom z Izráel / áby przywiedli ćielce ku ofierze paloney / á ſpráwowáli ſpokoyne ofiáry Pánu.

6. A Y wźiął Moiżeſz połowice krwie w miednice / á połowice wylał ná ołtarz.

A Przyczyná tey Cerymoniey wypiſána ieſt. W.9. Kap. do Żydow. 8. do

7. Potym wźiął Kſiegi przymierza / á czytał ie przed ludem / ktory rzekł / Wſzytko vczyniemy / y poſłuſzni bedźiemy ná roſkazánie Páńſkie.

8. Tedy wźiął Moiżeſz krew / á pokropił ia lud mowiac / Tá ieſt krew Przymierza / ktore Pan vczynił z wámi ná ty wſzytki słowá.

9. Zátym Moiżeſz / Aaron / Nádáb / Abiu / y ſiedmidźieſiat ſtárſzych z Izráel weſzli ná gore.

10. B A vyzreli Bogá Izráelſkiego / pod ktorego nogámi było podobieńſtwo kámienia ſzáfirowego / á ná weyzreniu iáko niebo iáſne.

B W oſobie ludzkiey Bog obliczność ſwa okazał.

11. C Y nieśćiagnał Pan reki ſwey ná kſiażetá Izráelſkie / ktorzy widźiawſzy Bogá iedli y pili.

C Nie przeſtráſzył ich / á iednák iem nie dał Duchá tákiey mocy iáko Moiżeſzowi.

12. Rzekł thedy Pan Moiżeſzowi / Wnidź do mnie ná gore / á badź tám Y damći dwie kámienne tablicy / zakon / y przykazánia / ktorem ia nápiſał ku náuce ich.

13. A ták wſtawſzy Moiżeſz z Iozue ſługa ſwem wſzedł ná gore Boża.

14 Mowiac ták ſtárſzem. Poczekayćie nas tu / áż ſie my do was wroćiemy. A Aaron y Hur zoſtána tu z wámi / bedźieli iáka ſpráwá miedzy kim niechać idźie do nich.

15. Tedy wſtapił Moiżeſz ná gore / ktora okrył obłok.

16 A chwałá Páńſka ſtáłá nád gora Synái okrywſzy ia przez ſześć dni obłokiem. Potym dniá ſiodmego wezwał k ſobie Moiżeſzá z poſrzod obłoku.

17. Weyzrenie też chwały Páńſkiey było ná wierzchu gory iáko ogień goráiacy przed oczymá Izráelitow

18 I wſzedł Moiżeſz w poſrzod obloká wſtapiwſzy ná gore: * A był ná gorze D przez czterdźieśći dni / y przez czterdźieśći nocy.

* Niżey. 34. v.28. W.5. Moi. 9.v.9. y.18.

D Ták chćiał Pan przygotowáć Moiżeſzá ku obiáwieniu zakonu.

Kapit. 25.

1. Dobrowolne dáry wybieráia od ludu ná budowánie Przybythku / Skrzynie / y Wieká iey / y Cherubinow. 23. Stoł ná ktorem vſtáwicznie chleby leżáły. 31. Lichtarz y inſze naczynia.

1. MOwił Pan do Moiżeſzá / temi słowy.

2. Powiedz Izráelitom / áby mi złożyli podatek / ktory wy odbieráć bedźiećie / od káżdego kto gi da dobrowolnie.

3. A ten podatek co odbierzećie od nich / bedźie złoto / śrebro / y miedź.

4. A Hiácynt / ſzárłat / iedwáb czerwony / len ćienki / kożia wełne.

A To słow oznámionuie ſukno iedwábne / ábo z wełny thákiey bárwy Lázurowey / iáko then kwiat Hiácynt.

5. Skory báránie czerwono fárbowáne / ſkory borſukowe / y drzewá B Sythym.

B To słowo oznámionuie drzewo cedrowe / ábo kthore ſie nigdy nie pſuie ábo nie prochnieie.

6. Oliwe do lamp / rzeczy wonne ná máśći / y ku wdźiecznemu kádzeniu.

C Kámień ten podobny iest páznokćiowi człowieczemu/ ktory po Greczku zową Onyx.
D Patrz niżey w. 28. Kap. v. 15.
E To iest przybytek/ A tho też słowo znaczy Kościoł od Sálomoná zbudowány.
* Niżey. 26. v. 30.

7. Kámienie [C] Onychiny/ y kámienie ku osádzeniu [D] Efodá/ y napierśniká.

8. Sprawią mi też [E] Mieysce Swięte/ y będę mieszkał miedzy niemi.

9. * A iáko ia tobie vkażę kształt Przybytku/ y wszytkiego sprzętu iego/ tedy ták niechay będźie.

10. Sprawią też y Skrzynię z drzewá Sytym/ ktora będźie wzdłuż ná pułtrzećia łokćiá/ á wszerz ná pułtorá łokćia/ tákże też y ná wzwyż.

11. Tę złothem szczerem opráwisz z wierzchu/ y we wnątrz/ á listwę złotą około niey vczynisz.

12. Vleiesz też cztery Kolcá złote/ á wpráwisz ie v czterech końcow iey/ dwie po iedney/ á dwie po drugiey stronie.

13. Spráwisz thez Drążki z drzewá Sytym/ ktore opráwisz złotem.

14. A záłożysz ie w one kolcá po obu stron skrzynie/ żeby ią ná nich noszono.

15. Ták iżby w kolcách v skrzynie były/ á z támtąd áby ich nie wyimowano.

16. W tę skrzynię Swiádectwo ktore tobie dam schowasz.

17. Spráwisz też y [F] Wieko ze złotá szczerego/ ná pułtrzećia łokćiá wzdłuż/ á wszerz ná pułtorá.

18. Y spráwisz też dwá [G] Cherubiny z złotá breytowánego/ á postáwisz ie ná obu końcu wieká.

19. Jednego Cherubá vczynisz ná iedne stronę/ á drugiego ná drugą stronę Wieká/ gdźie oni stać będą po dwu stron iego.

20. Ci Cherubini niech skrzydłá ku gorze rośćiągnione máią/ á iemi niechay okryią Wieko/ ieden ku drugiemu máiąc obroconą twarz nád wiekiem.

21. To Wieko położysz ná wierzchu Skrzynie/ á w Skrzynię włożysz Swiádectwo ktore dam tobie.

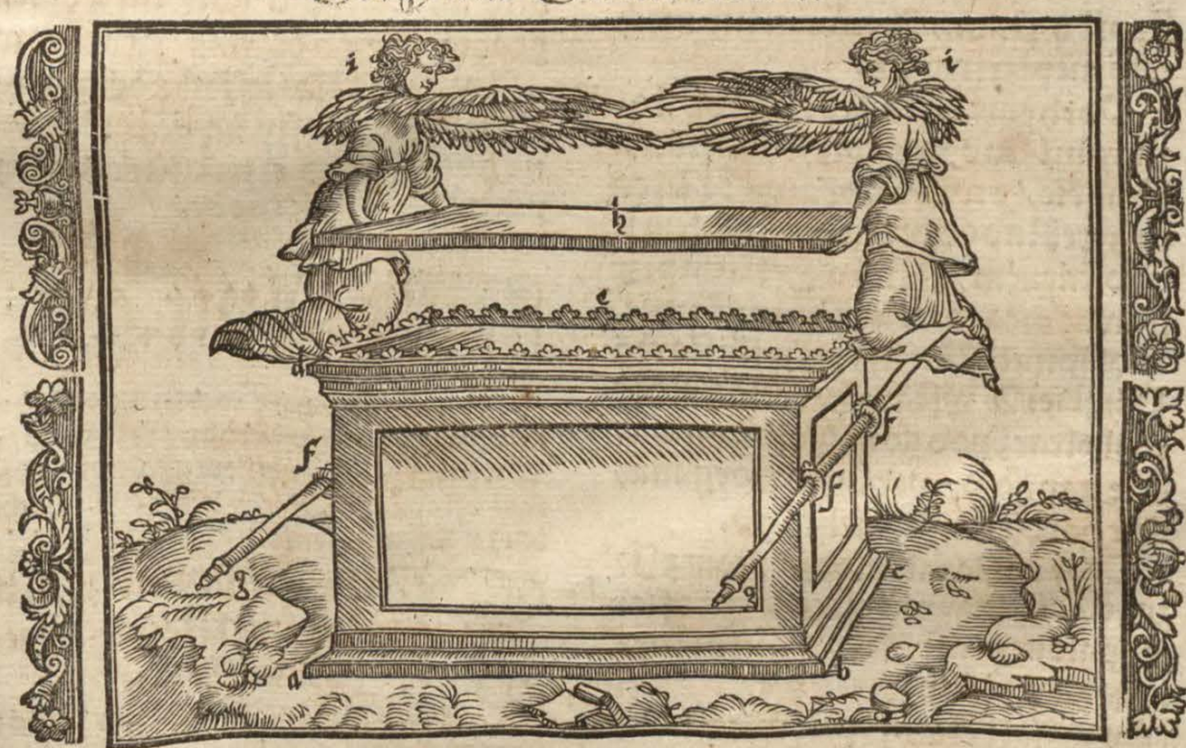
22. Z támtąd się ia tobie vkázowáć y rozmáwiáć z tobą będę/ y podamći wszyki roskazánia ludowi Izráelskiemu/ z tego Wieká ktore iest miedzy dwiemá Cherubiny/ ná Skrzyni świádectwá.

F To było iáko pod niebienie/ ktorem przykrywano skrzy nie/ gdźie się Pan z mieyscá onego o kázował y wolą swą obiawiał/ A Łáćinnicy tho zową Propiciatorium/ A my Polacy názwáć to możemy Vbłagániem.

G Jozefus pisze iż Cherubini znáczą kształt niewidomych osob/ A drudzy powiedáią/ iż znáczą zmysłony braz.

Skrzyniá Swiadectwá.

AB Dłużá ná puł trzećiá łokćiá.
AC Serzá ná puł torá łokćiá.
AD Wyższa ná pułtorá łokćiá.
E Listwá złota.
F Kolcá złote.
G Drążki/ ktorych końce widáć było przed wiekie/ iáko o tym mamy. 2. Kronik. 5. v. 9.



H Wieko vbłagánia/ ktorem skrzynie nákrywano/ teyże długośći y szerokośći z skrzynią. Ale Málarz vmyślnie wyniosł ie ku gorze/ áby tym nád skrzynią podniesieniem lácniey mogło być obaczono iákie było. Gdyż własnie miedzy temi listewkámi złotemi leżećby miáło.
I Cherubinowie ktorzy Wieko nákrywáli.

23. Spráwisz też ieszcze y Stoł z drzewá Sytym/ wzdłuż ná dwá łokćiá/ á w szerz ná łokćiu/ á ná wzwysz pułtorá łokćiá.

24. Kthory szczerem złotem opráwisz: A Listwy złote około niego poczynisz.

25. Spráwisz też złoty Kraniec około niego/ szeroki ná dłoń/ ná ktorym Kráńcu przypráwisz Listwy złote.

26. Vczynisz też cztery kolcá złote/ á przybiyesz ná czterech końcoch/ czterech nog iego.

27. A ty Kolcá będą pod Kráńcem/ gdźie záłożą Drążki ku noszeniu stołu.

28. Ty Drążki spráwisz z drzewá Sytym/ á powleczesz ie złotem/ ná ktorych nosić będą ten Stoł.

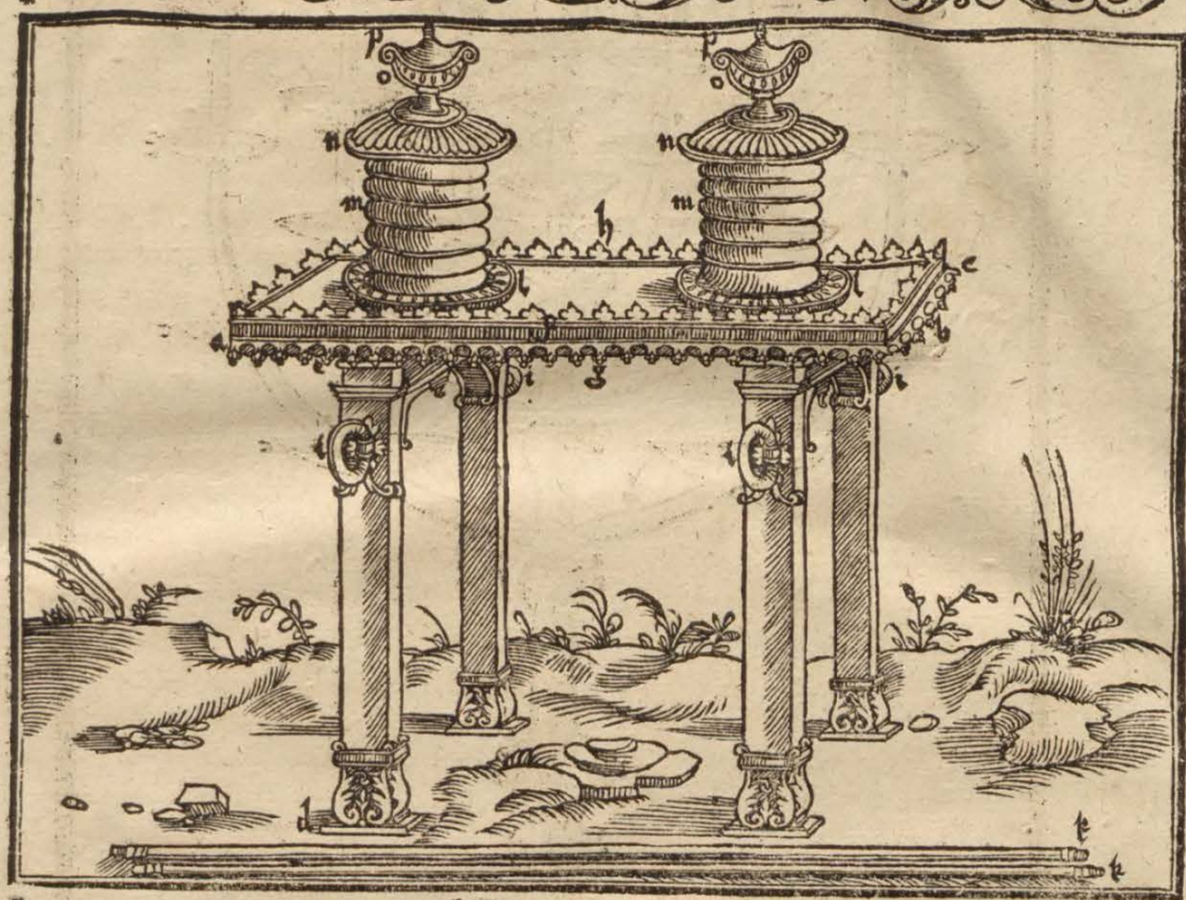
29. Poczynisz też Misy y Kádźielnice do niego/ Czászki/ y Kubki ze złotá szczerego.

30. Y będźiesz przedemną vstháwicznie kładł Chleby/ [H] Pokłádne ná onem stole.

H Ten chleb był poświęcony y poślubiony Pánu/ á záwżdy leżał ná stole onem/ A dla tego ż był zwan Pokłádnem Chlebem.

Sprá-

Stoł chlebow pokłádnych.



A A	Dłużá dwá łokćiá.		K	Drąßki z drzewá Sittim.
A C	Szerza ná łokieć.		L	Miſy ná kthorych kłádźiono chleby.
D C	Wyżßa ná pułtorá łokćiá.		M	Chleby pokłádne.
E	Kraniec na dłoń ßeroki.		N	Kubki ktoremi chleby nákrywano.
G	Listhwy złote ná kráńcu od ſpodku.		O	Kádźidlnice w ktorych kádźidło kłádźiono. (dźilnice.
H	Listhwy złote ná kráńcu od wierzchu.		P	Czáßki álbo Pokrowy ná ká-
I	Kolcá złote.			

31 Spráwiſz też lichtarz z złothá ſzczerego breytowánego/ kthorego ſłupiec/ y pręty/ z czáſzkámi/ y z gałkámi/ y z kwiáty/ z iedney máteryey będą.

32 A pod nim ſześć prętow z bokow ſłupcá onego / trzy z iedney ſtrony lichtarzá/ á trzy z drugiey.

33 Ná iednem pręćie będą po trzy czáſzki/ ná kſztałt czáſzki migdałowey/ y gałká z kwiátem / á ná drugiem pręćie trzy czáſzki ná thenże kſztałt/ y gałká z kwiátem/ y tákże o ny wſzytki ſześć prętow v lichtarzá ſpráwione być máią.

34 A ná ſámem też ſłupcu będą czte ry czáſzki/ ná kſztałt czáſzki migdałowey z gałkámi y z kwiáty ſwemi.

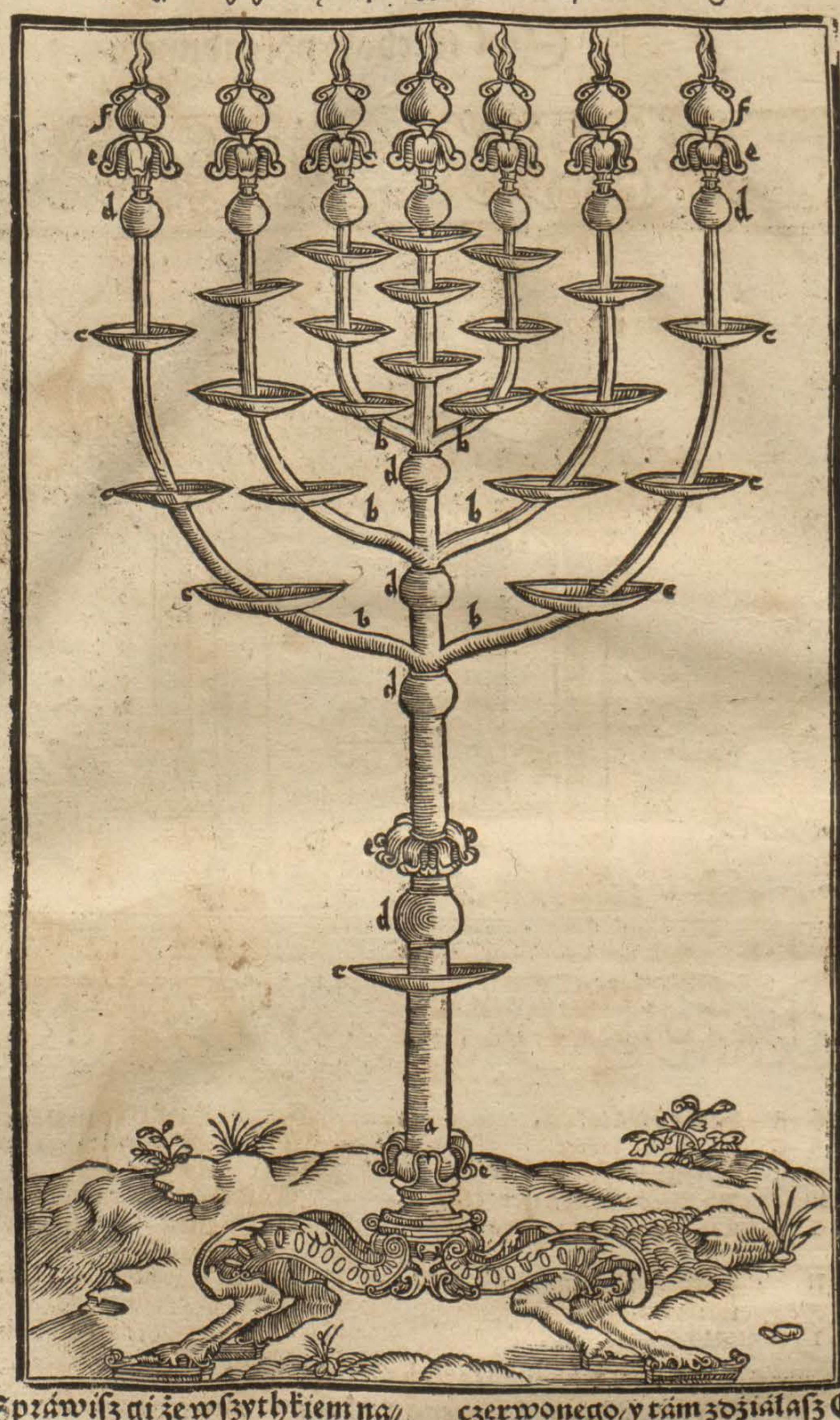
35 Y będzie iedná gałká pod dwiemá pierwſzemi pręty z niego wychodzącemi / thákże druga gałká pod drugiemi dwiemá/ thákże y trzećia gałká pod trzećiemi dwiemá/ A ten kſztałt będzie wſzythkich ſześći prętow v lichtarzá.

36 Gałki/ y pręty z niego wychodzące / wſzytki będą iedna robotą z złotá ſzczerego breytowánego.

37 Vczyniſz też ná niem ſiedm lamp/ á poſtáwiſz ie ná wierzchu iego/ áby káżda ſwiećiłá ná ſwey ſtronie.

38 Nożyczki też do niego / y kágánki gdźie kłáść będą knoty zgáſzone z złotá ſzczerego.

Lichtarz złoty Przybytku Páńskiego.



A. Słupiec Lichtarzá.

B. Prętow ßeść.

C Czáßek dwie y dwádzieściá.

D Gałek iedenaście.

E Kwiátow dziewięć.

F Lámp siedm.

39 Spráwiß gi ze wßythkiem naczyniem nálezącem kniemu/ z iednego[1] tálentu złotá.

40 * A thák pátrzay ábyś wßytko spráwił na ten kßtałt/ iákiś tu widział ná gorze.

I Pospolity tálent ważył ßeść set czerwonych złotych/ ále tálent kościelny dwá kroć więcey ważył.

* Dźiei. 7. v. 44. Zyd. 8. v. 5.

KApitu. 26.

Kßtałt opon/ y Wierzchu/ thákże inych rzeczy nálezących ku spráwieniu przybytku/ y ochędostwá iego.

1. NAd to spráwiß przybytek z dźieśiąci opon lnu kręconego/ z Hiácyntu/ z ßárłathu/ z iedwabiu czerwonego/ y tám zdziáłaß Cherubiny hafttowáne.

2. Oponá iedná będźie ná dwudźieśtu y ná ośmi łokiet ná dłużą/ á ná ßerzą cztery łokćie/ y będą wßytki opony pod iedną miárą.

3. Pięć opon będą spinane iedná z drugą/ á drugie pięć tákże.

4. Y będą do nich pętlice Hiácyntowe/ po kráioch káżdey opony przypráwione ku zápinániu/ rowno iedná ku drugiey.

5. A vczyniß po pięćdźieśiąt pętlic do nich/ áby śie opony spináły iedná ku drugiey/ á pętlice ony áby były rowno iedná przećiw drugiey/ po kráioch ich.

Przy-

6. Vczyniſz też piećdźieſiat złotych haczkow ku ſpinániu opon iedná ku drugiey: A thákći bedźie ſpráwion przybytek.

Kortyny Cherubiny háftowáne.



A — Dźieśieć kortyn Cherubini/to ieſt/obrázy twárzy ludzkich z ſkrzydłámi/háftowáne: ktore były pirwße przybytku nákrycie / y owßem z nich ſam był przybytek. Bo ony korthynámi włośiánemi/ y ſkoramí báránięmi czerwono fárbowánemi/y borßukowemi/z wierzchu nákrywano.

A E — Szerza kortyn ná cztery łokćie.

A D — Dłuża ná dwádźieśćiá y oſm łokiet. Abowiem od A. áż do B. ieſt oſm łokiet: A od B. áż C. ieſt dwánaśćie łokiet (á toć ieſt ßerza przybytku) á od C. áż do D. oſm łokiet. To wßytko czyni 28. łokiet wzdłuż.

Dłuża ábo wyżßa deſczek była ná dźieśieć łokiet: A przetoż thy kortyny iż tylko 28. łokći miáły wzdłuż/były z oboiey ſtrony z Pułnocy y od Południa krothße iednem łokćiem/ták iż nie mogły zákrywáć deſczek od ſámego ſpodku/iáko tu málowáno widźiß/iż ſpodnia ſtroná deßczek nie nákryta ieſt kortynámi.

E — Haczkow złotych piećdźieśiat.

F G — Petlic Hiácyntowych piećdźieśiat ktore haczkámi ſpinano.

Nákrycie z kortyn włośiánnych.



A. B. — Kortyn iedennaśćie włośiánych ktorych ßeść z piąćią ſpinano haczkámi y petlicámi/iáko y kortyny Cherubiny háftowáne. Szerza ich táż kthora y kortyn Cherubiny háftowánych tho ieſth cztery łokćie. Dłuża ná trzydźieśći łokći/ to ieſt dwiemá łokiet dłużße były niż ony Cherubiny háftowáne/ áby ſie deßczki nákrywáły áż do ſámego ſpodku/iáko thu widźiß. A o tych ći to dwu łokiet textz wzmiánke czyni iż zbywáły.

C. — Szoſta kortyná ktora odchylano przed namiotem.

7. Ktemu poſpráwiaſz opony z wełny koziey ná namiot / pod kthorego przykryćiem bedźie ſtał przybytek/á ſpráwiſz do nie° iedennaśćie opon.

8. Y bedźie iedná oponá ná dłuża trzydźieśći łokiet/á wſzerza ná cztery łokćie / owa ty iedennaśćie opon pod iedna miára beda.

9. Potym ſpołu zepnieſz pieć opon po iedney ſtronie/ á ſześć tákże ſpołu po

łu po

ku po drugiey ſtronie / A tey ſzoſtey odchyláć będzieſz przed namiotem.

10 Vczyniſz też pięćdzieſiąt petlic po kráiu iedney opony ná ſpinániu / á pięćdzieſiąt po kráiu drugiey ku ſpinániu.

11. Y poczyniſz pięćdzieſiąt haczkow miedziánych / ktore záwádzáć będzieſz zá petlice / á ták będzieſz záṕinał namiot ieden.

12. Ale oſtátek oney opony / kthorey połowicá zbywáć będzie / będzie zoſtáwáć zá namiotem.

13. A dwá łokćiá zbywáiące od opon namiotowych / ieden z iedney ſtrony / á drugi z drugiey / zákrywáć będą obiedwie ſtronie przybytku.

14 Nád to nád namiotem vczyniſz dwoiſty wierzch / ſpodni z ſkor báránich czerwono fárbowánych / á zwierzchni z ſkor borſukowych.

15. Spráwiſz też do przybytku deſzczki z drzewá Sytym / ktore máią proſto ſtáć.

16 A będzie káżda deſzczká wzdłuż ná dzieśiąći łokiet / á wſzerz ná pułtorá.

17 Y ná końcu záćieſzeſz dwá wręby / ieden przećiw drugiemu / A ták wſzytki deſzczki zgotuieſz ku przybytkowi.

18 A wyćieſzeſz dwádzieśćiá deſzczek ná przybytek / od ſtrony Południowey ku [A] Temán.

A Temán ieſt imię gory w Arábiey. etc.

19 Pod ktore dwádzieśćiá deſzczek / podpráwiſz czterdzieśći podſtáwkow śrebrnych / pod káżdą deſzczkę dwá podſthawki / dla onych dwu wrębow.

20 Tákże ſpráwiſz dwádzieśćiá deſzczek po drugiey ſtronie przybytku / od Pułnocy.

21. A czterdzieśći podſtáwkow śrebrnych / podſtáwiſz pod nie / dwá pod káżdą deſzczkę.

22 Ale ku ſtronie od Zachodu ſłońcá poſtáwiſz ſześć deſzczek.

23 A záśie dwie deſzczce poſtáwiſz w kąćiech przybytku / gdźie ſie ſchodzą ſtrony poboczne.

24 Y będą ony deſzczki ze ſpodku zwárte / á ná wierzchu ſkoblicámi vięte / tákże y ony dwie w kąćiech temże kſztałtem wpráwione będą.

25 Będą tedy ośm deſzczek z ſześćiánaśćie śrebrnych podſtáwkow / przy káżdey deſzcze dwá podſtáwki.

Kſztałt przybytku Páńſkiego.

26 Vczyniſz thez drążki z drzewá Sytym / pięć do iedney ſtrony deſzczek przybytku.

27 A przythym pięć drążkow do deſzczek drugiey ſtrony / y ieſzcze pięć drążkow do deſzczek przybytku / od ſtrony ná zachod ſłońcá.

28 A śrzedni drążek záwleczony podle deſzczek / doydźie do obudwu końcow.

29 Ony też deſzczki opráwiſz złotem / á poczyniſz do nich kolcá złothe / gdźie máią być záwleczone drążki / ktore też drążki złothem opráwione będą.

30 A ták zbuduy przybytek tym kſztałtem iákoś widźiał ná gorze.

31. Vczyniſz thez zaſłonę Hiácyntową y ſzárłatną / á z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / háftárſka robotą z cherubiny.

32 Tę zaſłonę záwieśiſz ná czthérech ſłupiech z drzewá Sytym / złotem opráwionych / [B] z wierzchi złotemi / ktore ſłupy ſtáć będą ná czterech podſtáwkoch śrebrnych.

B Abo háczkámi / iáko drudzy wykłádáią.

33 A ná haczkoch záwieśiſz záſłonę / y tám zá onę záſłonę wnieśieſz ſkrzynię świádectwá / ktora zaſłoná będźie wam rozdźiałem miedzy mieyſcem Swiętem / y miedzy mieyſcem wſzech Naświętſzem.

34 Przytym ná mieyſcu wſzech Naświętſzem / położyſz wieko ná ſkrzyni świádectwá.

35 A przed zaſłoną poſtáwiſz ſtoł / á lichtarz przećiw ſtołowi przy ſtronie Południowey w przybythku / á ſtoł przy ſtronie Pułnocney.

36 We drzwiách też przybytku záwieśiſz oponę hiácyntową / ſzárłatną / z czerwonego iedwabiu / y z kręconego lnu / háftárſka robotą vrobioną.

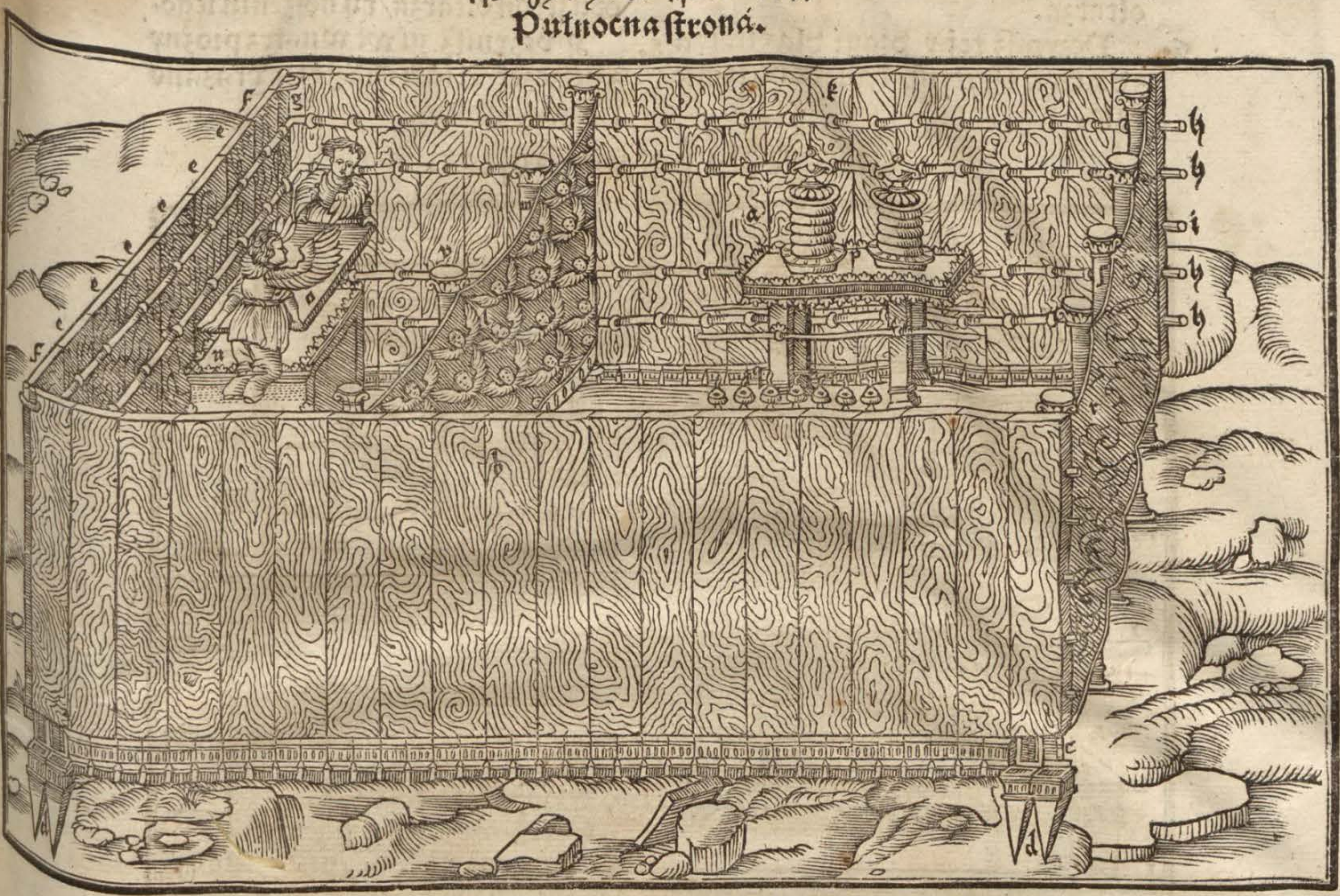
37 A oney oponie poſtháwiſz pięć ſłupow z drzewá Sytym / ktore opráwiſz złothem / á będą y wierzchy ich złote / y podpráwiſz pod nie pięć podſtáwkow miedziánych.

Kápi-



Przybytek Páński.

Putnocna strona.



A Deſzczek.20.ná Putnocney ſtronie/ktore miáty wzdłuſz dzieśięć łokći: á wſzerz putrorá łokcia.
B Deſzczek.20. ná ſtronie ku Południu.
C Dwá Wręby pod káżdą deſzczką. Atoſz byś mogł widźieć v 18.drugich deſzczek/ by thy wręby nie były wpuſzczone w dźiury ſwych podſtáwkow/ktore w źiemię ſą wkopáne.
D Dwá Podſtáwki pod káżdą deſzczką/o kthorych niektorzy trzymáią żeby były ſzerokie v ſpodku / nie thák z oſtremi końcy iáko tu widźiſz.
E Deſzczek.6.ná Záchod słońcá.
F Dwie deſzcze w kąćiech/ ktore z.20.deſzczek ná Putnocney ſtronie/ y z.20. deſzczek ná ſtronie ku Południu/zwieráły ſie ſkoblicą iedną.
G Skoblice co deſzczki zwieráły.
H Drążki. 4. ktore przez kolcá záwłaczano/áby ſie ták deſzczki zwieráły.
I Drążek ſredni ktory záwłaczano podle deſzczek pośrodkiem.
K Kolcá przez ktore záwłaczano drążki. Niekthorzy ták mniemáią że kolcá y z drążkámi záwleczonemi były z tę ſtrone po wierzchu Przybytku / á nie tám we wnątrz / áby nie záwadzáły thym ktorzy w Przybytku bywáli. Jáko też to námálował málarz przy onych figurách kortyn tego Przybytku.
L Zasłoná kthorą mieyſce Wſzech Naświętſze/od ſwiętego było rozdźielone.
M Słupy.4. z wierzchy y z podſtáwkámi.
N Skrzyniá świádecthwá / w mieyſcu Wſzech Naświętſzem.
O Wieko Skrzynie świádectwá.
P Stoł pokłádnych chlebow.
Q Lichtarz.
R Zasłoná ná weśćiu do Przybytku.
S Słupow.5.z wierzchy y z podſtáwkámi
T Mieyſce Swięte.
V Mieyſce Wſzech Naświętſze.

KApit.27.

1. Ołtarz y Rożky iego/y Roſt/Sień y Oponyiey / y Słupy/ tákże y ine naczynie/y Lámpy.

* Niżey.38.v.1.

1\. WOtym zbuduieſz* Ołtarz z drzewá Sythym/wzdłuż ná piąći łokiet/ thákże też ná ſzerzą / áby był gránowity / y był ná wzwyſz trzy łokćie.

2\. A będą cztery Rogi ná czterech węgłoch iego/z iedney máteryey/ktore okuieſz miedźią.

3\. Poczyniſz też do niego ku zſypowániu popiołow/y Miotły/y Miednice/y Widły/y Łopáty: A to wſzytko naczynie iemu należące poczyniſz z miedźi.

4\. Spráwiſz też do niego y Roſt miedźiány iáko kratę/ á ná czterech końcoch thego Roſtu / vczyniſz cztery Kolcá miedźiáne.

5\. Y włożyſz go we wnątrz w pośrzod

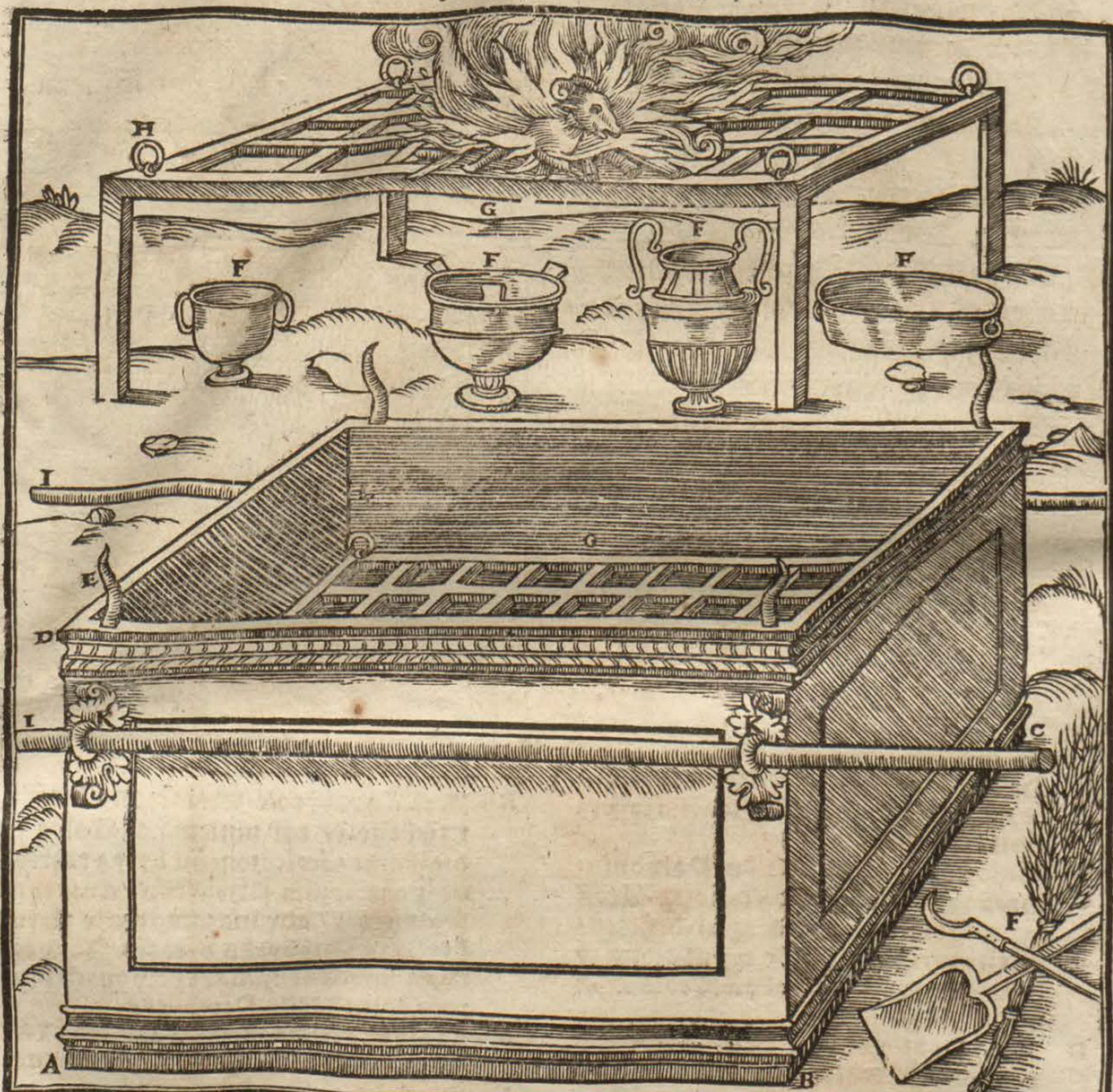
śrzod oltarzá ná dol/ áby był w pol oltarzá.

6. Vczynisz też y drągi dla oltarzá z drzewá Sytym/ ktore okuiesz miedzią.

7. A założysz drągi zá kolcá iego po obu stron oltarzá/ku noszeniu iego.

8. Y vczynisz gi we wnątrz prożny z deszczek/ A iákći ná gorze vkazano ták gi zbuduią.

Ołtarz dla palonych ofiar.



A B Dłuża ná pięć łokiet.
B C Szerza też ná pięć łokiet.
A D Wyższa ná trzy łokćie.
E Cztery rogi kthore z Ołtarzá pochodziły.
F Kotły/miotły/widły/ łopáty/ y ine naczynie do Ołtarzá należące.
G Rost ná kształt kraty/áż do śrzodku Ołtarzá/tho iest/ ná pułtorá łokćiá ná zwyż. Abowiem Ołtarz był ná 3. łokćie wysoki. A ten Rost osobno tu iest dla tego námálowány/ áby sie lepiey wszytko okazáło.
H Cztery Kolcá miedziáne ná. 4. końcoch Rostu.
I Drążki do noszenia Ołtarzá.
K Kolcá w ktore záwtaczano drążki.
L Ołtarz iáki był we wnątrz / áby sie okazáło iż był prożny.

A Sień thá było mieysce kędy lud sthawał / y gdźie był Ołtarz dla ofiar palonych/y láwáterz.

9. Zbudujesz też y [A] Sień v Przybytku ku Południu/á Opony tey sieni będą ze lnu kręcone°/ták iż długość iedney strony będźie ná stu łokiet.

10 Y dwádźieśćiá Słupow z dwiemádźiesty Podstáwkow miedźiánych/á wierzchy Słupow /y Okrecenie ich będą śrebrne.

11. Także ku Pułnocy będą Opony wzdłuż ná stu łokiet/á dwádźieśćiá iey Słupow ze dwiemádźiesty podstáwkow miedźiánych / tákże theż Wierzchy y Okrącánie ich będą śrebrne.

12. A szerokość Sieni od strony Zachodney będźie mieć Opony ná piećdźieśiat łokiet/y dźieśieć Słupow z dźieśiaćia Podstáwkow.

13. Tákże szerokość oney Sieni od Wschodu słońcá/ będźie ná piećdźieśiat łokiet.

14 A ná iedney stronie będą Opony po piąćinaśćie łokiet/á po trzech słupow/y poták wiele Podstáwkow.

15. Tákże y ná drugiey stronie będą Opon piętnaśćie ze trzemi swoiemi Słupy/y ze trzemi Podstáwki.

16 We drzwiách v Sieni będźie opo

ná ná

ná ná dwudźieſtu łokiet/ſpráwio/ na z Hiácyntu/z ſzárłatu/z iedwa biu czerwonego/ze lnu kreconego/ robota háwtárſka/z czermi Słu/ py/y z czermi Podſtáwki.

17 A wſzytki ty Słupy około Sieni beda othoczone Okrácániem śre/ brnem/ máiąc Wierzchy śrebrne/á Podſtáwki miedźiáne.

18. Dłuża tey Sieni bedźie ná ſtu ło kiet/á ſzerza ná piąćdźieſiat/á wyż ſza ná piąćiu łokiet bedźie: Z kreco/ neº lnu/á podſtáwki iey miedźiáne.

19. Wſzytki Naczynia ku Przybytku należące/ktoremi w niem ſłużyć be/ da/y wſzytki Kołki/ták około niego iáko około Sieni beda miedźiáne.

20 Tedy ty roſkażeſz Izráelitom/á/ by ć przynieſli czyſthey wyćiśnioney oliwy ku świeceniu / iżby vſtáwi/ cznie lámpy zápalone gorzáły.

21. W przybytku zgromádzenia przed Záſłona / zá ktora ieſt poſtáwiona Skrzynia przymierza/gdźie Aaron y ſynowie iego ſtáwiáć ie beda przed oblicznośćia Páńſka / od wieczorá áż do poránku : A ten obchod wie/ cznie zoſtánie miedzy potomſtwem Izráelſkiem.

KApitu. 28.

1. Aaron obran ieſt kápłanem z ſwemi ſyny/ktorych odźienie y poświecenie wſzyt ko to Kápit. wypráwuie.

Vbior nawyżſzego Kápłaná.

A Efod/ to ieſt/ ſukienká krothka bez rekawow.
B C Dwá humera ty Efodu.
D Bram Efodu.
E Dwá kámie/ nie Onychiny / ná ktorych byty wyry te imioná. 12. Sy/ now Izráelſkich.
F Strefy złote.
G Láncuſki złote
H Napierſnik ſa du/ná ktorem by/ to. 12. kámieni/ná ktorych byty wyry te imioná. 12. Sy/ now Izráelſkich.
I Háczki v ſtref złotych.
K Obraczki złote ná końcoch Na/ pierſniká ſadu.
L Obraczki złote ná bokoch vmera/ tow Efodu.
M Táśmá hiácyn towa.
N Szátá ktora by wáłá pod Efodē/ v ktorey byt v wie rzchu roſpor/ przez ktory głowe wyi/ mowáł Kápłan.
O Dzwonki złote.
P Pomágránaty.
Q Blachá ktora táśmá hiácynto/ wa przymierzowa/ no do czapki.
R Szátá z płotná ćienkiego.
S Czapká lniána.
T Pás háwtowá ny.



wzowieſz

1. Wzowże thy do siebie Aaroná brátá twego/y syny iego spolu z niem/z posrzodku synow Izráelskich/áby mi vrzad Kápláński spráwowáli/Aaron/Nádáb/Abiu/Eleázár/y Itámár synowie Aaronowi.

2. A spráwisz Aaronowi brátu twemu/swiete száty/kthoremi bedżie známienićie ochedożon.

3. Y rozmowisz sie ze wszythkiemi dowćipnemi/ktorem ia nápełnił duchem vmieietności/áby spráwili Aaronowi vbior ku poswieceniu iego/żeby był kápłanem moiem.

4. Ktory vbior bedżie tákowy/Napiersnik/Efod/Szátá dluga/Suknia márszczona/Czapká/y Pás: Ty száty swiethe spráwia Aaronowi brátu twemu/y synom iego/áby kápłany moiemi byli.

5. Nábiora złotá/Hiácyntu/szárłatu/iedwabiu czerwonego/lnu ćienkiego.

6. Y spráwia [A] Efod/ze złotá/z hiácyntu/z szárłatu/z iedwabiu czerwonego/y ze lnu kreconego/robota háftárska.

[A] Efod była sukienká krotká bez rekawow/iákoby pliszki/ktorą obłożono ná wierzch inych szat/A byłá iedná bárzo koszthowna/o ktorey tu pisze/Ale druga prosthá ze lnu dla Lewitow/y dla inego pokolenia/Gdyż iedno sam Biskup wonem kosztownem chodził. O czem. 1. Sámu. 2. v. 18.

7. A v nie° beda dwá humerały przyszyte do kráiu po obudwu stron/zápináiac sie spolu.

8. A robotá brámu ktory bedżie ná Efod/taż robota niechay bedżie ták iáko y sámá/ze złotá/z hiácyntu/z szárłatu/z iedwabiu czerwonego/y ze lnu kreconego.

9. Wezmi też dwá kámienie Onychiny/ná ktorych wyryi imioná synow Izráelskich.

10. Sześć ich imion bedżie ná iednem kámieniu/á drugich sześć ná drugiem/według ich lat.

11. A wyryi ony dwá kámieniá robota snycerska/iáko rzeża pieczeći/ták iáko idą imioná synow Izráelskich/czyniac około nich sztrefy złote.

12. Y wpráwisz ony dwá kámieniá w humerały do Efodu/áby pámiatka były Izráelitom/kthorych imioná bedżie nosił Aaron ná rámionách swych przed Pánem dla wspominánia.

13. Spráwisz też y haczki złote.

14. Y dwá łánczuszki z złotá szczerego/rownie plećione nákształt sznurkow/kthore łáncuszki záłożysz ná haczki.

15. Spráwisz też y [B] Napiersnik Sadu/wyháftowány złothem iáko y Efod/z hiácyntem/z szárłatem/z iedwabiem czerwonem/y z kreconem lnem.

[B] Niektorzy to zowa Rácyonał/ktore było ochedostwo/co ie kłádziono ná pierśi Biskupowi/A dla czego to było/thedy sie niżey wykłada w tym Kap. v. 28.

16. Bedżie gránowity we dwoie/ná piadż długi y szeroki.

17. Opráwisz ie kámieńmi we cztery rzedy/pierwszy rzad bedżie Sárdyus/Topázyon/y Szmárágd.

18. Drugi rzad bedżie Kárbunkulus/Száfir/y Iáspisz.

19. W trzećiem rzedżie Linkuryus/Achates/y Ametyst.

20. W czwartem też rzedżie Chrysolit/Onyx/y Beryl: A z tych kámieni kāżdy bedżie w swem złothem osádzeniu wpráwion.

21. A ná tych dwunaśćie kámienioch beda dwánaśćie imion synow Izráelskich porzad wedle lat/thák iáko rzeża pieczeći/á ty imioná beda podług dwoygánaśćie pokolenia.

22. Ná tym Nápiersniku spráwisz Łáncuszki iednákie z szczerego złotá/plećiona robota.

23. A nád tem Napiersnikiem wpráwisz dwie Obraczki złote/z obu końcow iego.

24. A ony dwá Łáncuszki złote/záwleczesz w Obraczki po końcow Napiersniká onego.

25. Drugie zásie końce łáncuszkow/záwleczesz zá Osádzenia v humerałow/kthore beda leżeć ná wierzchu Efodu.

26. Vczynisz też iesczce dwie Obraczce złote/á przypráwisz ná drugich dwu końcoch Napiersniká ze spodku ku Efodu.

27. Ktemu vczynisz dwie Obraczce złote/do dwu humerałow v dołu/gdżie sie zápina ná wierzchu brámu Efodu.

28. A zwiażą napiersniká z obraczki iego z Obraczkámi Efodu/tásma Hiácyntowa/ták iżby leżał ná háftowániu Efodu/á od niego áby nigdy odiet nie był.

29. Y bedżie nosił Aaron imioná synow Izráelskich ná sercu swem/w Napiersniku sadu/gdy wnidżie do mieyscá swietego/áby byłá pámiathká wieczna przed Pánem.

30. Położysz też ná napiersniku [C] Vrym

[C] Vrym/to iest/Swiátłość ábo Ogień.

Vbior náwyżſzego kápłáná.

rym y [D] Tummim/ ktore będą ná ſercu Aáronowē/ gdy przyidzie przed Páná/ á poniesie Aáron ſąd ſynow Izráelſkich ná ſercu ſwem przed Pánem ná wieki.

D Tumim/ Doſkonáłość ábo Szczyrość.

31\. Jeſzcze też ſpráwiſz pod Efod ſzátę Hiácyntową.

32 A wpośrzod iey będzie roſpor v wierzchu/ kthory roſpor opráwiſz brámem plecionem w páncerzowy wzor/ iżby ſie nie rozerwał.

33 Też v podołká tey ſzáty/ przypráwiſz Gałki ná kſztałt Pomágránatow/ z hiácyntu/ z ſzárłatu/ y z iedwabiu czerwonego wſzędy w około/ á miedzy niemi wſzędy złothe Dzwonki záwieſiſz.

34 To ieſt/ Dzwonek ieden złoty podle Pomágránatu/ á thák iedno po drugiem wſzędy w około podołká oney ſzáty.

35 * Tey Aáron vżywáć będzie przy ſłużbie/ á będzie ſłyſzan brzęk iego dla thego/ iż gdy wnidzie do mieyſcá świętego przed Páná/ ábo wynidzie/ áby nie vmárł.

* Ekk.45.v.10.

36\. Spráwiſz też Bláchę z ſzczerego złotá/ ná ktorey wyryieſz tym kſztałtem iáko pieczęci rzeżą/ Swiątość Páńſka.

37 Tę przywiążeſz táśmą hiácyntową do Czapki ná przodku.

38 A tá będzie ná czele Aáronowem/ y poniesie nieprawość ofiar y dárow/ ktore będą Izráelczycy ofiárowáć y poświęcáć/ á záwżdy będzie ná czele iego/ áby im ziednał łáſkę Páńſką.

39 K temu ſpráwiſz Szátę márſzczoną/ płotná ćienkiego/ y Czapkę lnianą/ tákże też Pás háwtowány.

40 Poczyniſz też tákże ſzáty Synom Aáronowem/ y Páſy/ y Czapki/ k poczćiwośći y ku ochędodze.

41 A vbierzeſz w nie Aáronā y Syny iego/ á pomáżeſz ie/ y poświęćiſz ręce ich/ á oddaſz mi ie ku ſłużbie kápłáńſkiey.

42 Spráwiſz im theż vbránia płóćienne/ áby zákrywáli ſromotę ćiáłá ſwego/ od biodr áż do vdow.

43 W ktorych Aáron y ſynowie iego chodźić będą/ gdy do przybytku zgromádzenia wnidą/ ábo kiedy przyidą do ołtarzá ſłużyć ná mieſcu świętem/ áby niezoſtáli winni grzechu y śmierći: A then obchod y on ſam y pothomſtwo iego niechay záchowywáią ná wieki.

Kápit. 29.

1\. Obyczay poświęcenia Aáronowgo y ſynow iego. 7. Cerymonie y ofiáry zá nie. 10. Ofiárá ćielcá. 15. Y ſkopow. 32. Przywiley Lewitow przy ofiárách. 36. Poświęcenie ołtarzá. 42. Vſtáwiczna ofiárá.

1\. Nthák ſie z niemi ſpráwowáć będzieſz/ gdy mi ie ku ſłużbie kápłáńſkiey poświęćiſz. * Weźmieſz ćielcá iednego y dwu ſkopow cáłych

* w.3.Mo.8.v.2.

2\. Y chleby przáſne/ á płácki niekwáſzone z oliwą nágniecáne/ kreple thèż nie kwáſzone ſmáżone w oliwie/ á tych wſzytkich ty náczyniſz z mąki pſzenney.

3\. A włożywſzy w koſz przynieſieſz ie/ á przywiedziſz ćielcá y dwá báráný.

4\. A Aároná y Syny iego przywiedzieſz ku drzwiam przybythku zgromádzenia/ á omyieſz ie wodą.

5\. Y wziąwſzy ſzáthy/ obłeczeſz w ſuknią Aároná/ y w ſzátę ná ktorey bywa Efod/ á potym nań wdzieieſz y Efod y Napierśnik/ á opáſzeſz go páſem háftowánem/ należącem do Efodu.

6\. Y włożyſz czapkę ná głowę iego/ á ná czapkę włożyſz Koronę świątośći.

7\. A wziąwſzy Oliwę pomázowánia/ wyleieſz ná głowę iego/ y pomáżeſz go.

8\. Potym przywiedzieſz y ſyny iego/ á obłeczeſz ie w Száty.

9\. Y opáſzeſz páſmi Aároná y Syny iego/ á włożyſz ná nie czapki/ áby ná wieki otrzymáli Kápłáńſtwo: Jeſzcze też poświęćiſz ręce Aáronowe y ſynow iego.

10 † Y poſtháwiſz ćielcá przed przybytkiem zgromádzenia/ á Aáron y z ſyny ſwemi włożą ná głowę ćielcowę [A] ręce ſwe.

† w.3.Mo.1.v.3.

A Tu w.10.15.y.19. wierſu/ káżdy może obáczyć zwyczay wkłádánia rąk/ ktore bywáło nád temi co ie Pánu ofiárowano.

11\. A zábijeſz ćielcá przed Pánem/ przy drzwiách przybytku zgromádzenia.

12\. Weźmieſz pothym krwie ćielcowey/ á pomáżeſz pálcem rogow ołtárzá/

tarzá/á oſkhátek krwie wyleieſz v ſpodku oltarzá.

* W.3.Moi.v.3.

13\. * Potym zbierz wſzytke tłuſtość z ielit/ y odźiedze z watroby/ y obiedwie nerki z tłuſtośćia ich/ á to ſpaliſz ná oltarzu.

14 Ale mieſo Cielcowe y ſkorę/ y gnoy ie°/ wyniozſzy przed namioty ſpaliſz: A táć ieſt ofiárá zá grzech.

15 Weźmieſz potym ſkopu drugiego/ á ná iego głowę włoży Aaron ręce y z ſyny ſwemi.

16 Thedy zarznieſz ſkopu onego/ á wźiawſzy krwie iego/ ná oltarzu w koło rozleieſz.

17 Zrabaſz pothym ná ſztuki ſkopu onego/ á opłoczeſz wnętrznośći y nogi iego/ ktore ná onych ſztukách y ná iego głowie ſkładźieſz.

18 A tego wſzytkiego ſkopu ſpaliſz ná oltarzu/ bo ieſt zápalona ofiára w dźięczney á przyiemney wonnośći Pánu/ przez ogień ſpráwowána.

19\. Ktemu weźmieſz y drugiego ſkopu/ á Aaron y ſynowie iego włożą ręce ſwe ná głowę ſkopu onego.

20 Thedy go zárznieſz/ á wźiawſzy krwie iego/ pomáżeſz koniec práwego vchá Aaronowego y ſynow iego/ thákże v práwych rąk y v nog ich wielkie pálce/ á oſtátek ná oltarzu wkoło wyleieſz.

21\. Pokropiſz też tą krwią co z oltarzá/ y oliwą pomázánia Aaroná ſpołu y ſyny iego/ y ſzáty ich/ áby y on ſam y ſynowie iego/ tákże y ſzáty ich były poświecone.

22 Wybierz też z tego ſkopu tłuſtość/ ogon/ y tłuſtość z ielit/ y odźiedzę z watroby/ też obiedwie nerki z ich tłuſtośćią/ tákże y łopátkę práwą/ Abowiem ieſt ſkop poświecenia.

23 A chleb ieden/ y płácek z oliwą ná gnieciony/ y krepel ieden z koſzá nie kwáſzonych chlebow/ ktore położono przed Páná weźmieſz.

24 Co wſzythko włożywſzy ná ręce Aaronowe y ſynow iego/ będźieſz ie obrácał y tám y ſám/ zá ofiárę [B] obrácáną przed Pánem.

[B] Thę ofiárę przeto thák przezwano/ iż podniozſzy ią obrácáli ſie od Wſchodu Słońcá ná Zachod/ y od Południá ku Pułnocy/ kthorem obrácániem dáli znáć/ iż Bog ieſt Pánem wſzytkiey źiemie.

25 A wźiawſzy ie z rąk ich/ ſpaliſz ná oltarzu ku ofierze páloney/ zá wdźięczną wonność Pánu/ Abowiem ieſt zápalona ofiára Pánu.

26 Weźmieſz też y pierſi ſkopu poświecenia/ kthore należy ſámemu Aaronowi/ A obroćiſz ie y thám y ſám przed Pánem: A thoć będźie dział twoy.

27 Poświeciſz też pierſi obrácánia/ y łopátkę podnoſzenia/ kthore ſą y tám y ſám obrocone/ y podnoſzone z ſkopu poświecenia/ dla Aaroná y ſynow iego.

28 A to przyydźie Aaronowi y Synom iego/ práwem wiecznem od ſynow Izráelſkich/ ábowiem ieſt ofiárá podnoſzona/ y będźie thá ofiárá od ſynow Izráelſkich/ kthorą będą ſpráwowáć Pánu/ w ofiárách ſwych ſpokoynych.

29 A ſzáthy Aaronowe poświecone/ przyydą ſpadkiem ná ſyny iego po niem/ áby też y oni w nich byli pomázowáni/ y ręce ich poświacáne.

30 Kápłan ktory wſtąpi ná mieyſce iego po niem z ſynow iego/ gdy wnidźie do przybytku zgromádzenia/ áby ſłużył ná mieyſcu świethem/ będźie ſie w nie obłoczył przez siedm dni.

31\. Tedy weźmieſz ſkopu poświecenia/ á mieſo iego vwárzyſz ná mieyſcu świetem.

32 To Aaron y ſynowie iego/ tákże y † chleb z koſzá przy drzwiách przybytku zgromádzenia ieść będą.

† W.3.M.8.v.31. y.24.v.9. Mátt.12.v.4.

33 A przetoż ty rzeczy ieść będą/ iż ſą vbłagániem ku poświeceniu rąk ich/ y dla poświecenia ich ſámych. Ale obcy nikt thego nie vkuśi/ ábowiem ſą rzeczy świete.

34 A ieſliżby z onego mieſá poświeconego/ y z onego chlebá co názáiutrz pozoſtáło/ tedy oſtátek ná ogniu ſpaliſz/ bo ſie thego nie będźie godźiło ieść/ gdyż ieſt rzecz świeta.

35 A ták tym obyczáiem poſtępowáć będźieſz/ z Aaronem y z ſyny iego/ iákom roſkazał tobie: Przez siedm dni poświecáć będźieſz ręce ich.

36 Y będźieſz ná káżdy dźień cielcá ofiárował ná vbłagánie zá grzech/ á oczyśćiſz olthárz/ gdy będźieſz ná niem ofiárę ſpráwował/ dla vbłagánia/ y pomáżeſz gi ku poświeceniu.

37 Przez siedm dni oczyśćiáć y poświecáć będźieſz oltarz/ A tákći oltarz będźie ná świetſzy/ y co ſie go iedno dotknie/ poświeći ſie.

38 To też ieſzcze ná oltarzu ſpráwiſz/ záwſze ná káżdy dźień ofiárowáć

Cerymonie
W.4.Mo.28.v.3.

*ofiárowáć będźiesz dwá roczne bárányki.

39 Jednego báránká po ránu ofiárowáć będźiesz/ á drugiego w wieczor.

40 Do iednego báránká przyłożysz mąki pszenney dźieśiatha część nágniecáney z oliwą czystą/ kthoraby miáłá czwartha część [c] Hyn: Ták że y pokrapiánie winá weźmiesz czwartą część Hynu/ do káżdego báránká.

c Hyn iest pewna miárá rzeczy przelewánych/ máiąc w sobie dwáná ście login/ á káżde log ma w sobie iáko sześć iáiowych skorup.

41 Pod wieczor záśie drugiego báránká ofiárowáć będźiesz/ według zwyczáiu ofiáry poránnieyszey/ A vczynisz thákowesz pokropienie ku wdźięczney wonnośći/ y zápaloney ofierze Pánu.

42 Táć ofiárá palona będźie wieczna/ przez wszytki wásze potomstwá v drzwi przybythku zgromádzenia przed Pánem/ gdźie sie z wámi schádzáć/ á z tobą rozmáwiáć będę.

43 A tám sie schádzáć będę z syny Izráelskiemi/ y oblicznośćią swą poświęcę ie.

44 Poświęcę też Przybytek zgromádzenia y z Ołtarzem/ tákże Aároná y syny iego poświęcę sobie/ áby byli kápłany moiemi.

45 Będę też mieszkał w pośrzod synow Izráelskich/ y będę Bogiem ich

46 A poznáią iżem ia iest Pan Bog ich/ kthorym ie z źiemie Egiptskiey wywiodł/ ábych mieszkał miedzy niemi/ Ja Pan Bog ich.

KApit. 30.

1. Ksztalt Ołtarzá ku kádzeniu. 7. Y vżywánie iego. 11. Podatek okupu Synow Izráelskich. 16. Y ná co miał być száfowan. 18. O Wánnie miedźiáney. 23. Ofiárá rzeczy wonnych/ ku spráwieniu máśći pomázánia świętego. 26. A własne iego vżywánie.

Ołtarz ku kádzeniu.



A C Dłuża ná łokieć.
C D Szerza ná łokieć.
A E Wyższa ná dwá łokćiá.
E Rogi z ołtarzá wychodzące.
F Listwá złota.
G Kolcá.
H Drążki.

1. UAd tho iesz-cze zbudniesz Ołtarz ku kádzeniu z drzewá Sythym/

2. Wzdłuż ná łokćiu/ á wszerz thákże ná łokćiu/ áby był gránowithy/ á ku gorze będźie ná dwá łokćiá/ máiąc rogi z siebie wychodzące.

3. Ten opráwisz szczerem złothem/ wierzch iego y śćiány iego w koło/ tákże y rogi iego/ á około niego listwę złotą spráwisz.

4. Pothym pod oną listwą przybiiesz dwie kolcá złothe w kąćiech obu stron/ zá ktore będą zákłádáć drążki ku noszeniu iego.

5. Ty drążki poczynisz z drzewá Sythym/ á opráwisz ie złotem.

6. Ołtarz ten postáwisz przed Zásłoną/ zá ktorą sthać będźie Skrzyniá świádectwá/ y z Wiekiem vbłagánia/ ktore iest ná wierzchu świádectwá/

 dectwá/

dectwá/z kąd ia thobie odpowiedź dáwáć bede.

7. A ná niem Aaron bedźie spráwowáł kádzenie wonne ná káżdy poránek/á przypráwiwszy lámpy bedźie kádźił.

8. Tákże też y w wieczor gdy zápali lámpy/bedźie ná niem vstáwicznie kurzył przed Pánem/poki stáwáć bedźie potomstwá wászego.

9. Nie bedźiećie ná niem kurzyć zádnem inem kádzeniem/áni tám bedźiećie ofiárowáć bydłá ku paleniu/áni śniedney ofiáry/thákże y winá nań wylewáć nie bedźiećie.

10 A Aaron raz w rok bedźie gi oczyśćiáł v rogow iego/kropiąc krwią wylána ku oczyśćieniu grzechu: A thák oczyśćienie iedno raz w rok v niego bedźie/co y w potomstwách wászych bedźie spráwowano: A táć rzecz naswietsza iest przed Pánem.

11. Tedy Pan rzekł do Moizeszá wty słowá.

12. *Gdy bedźiesz obliczał syny Izráelskie/z tych kthorzy máią iść [A] w liczbe/káżdy powinien bedźie Pánu dáć [B] okup zdrowia swego/gdy ie zliczysz/Abowiem po tey liczbie żadna plagá nie przyidźie ná nie.

13. Wszyscy ktorzy poydą w liczbe/bedą powinni dáć połowicę [C] Syklá kośćielnego/ktory †Sykl wáży dwádźieśćiá pieniedzy/A ták połowicá onego Syklá bedźie zá podátek Pánu.

14 Ci wszyscy ktorzy poydą w liczbe/we dwudźiestu lat y dáley/ten podatek bedą dáwáć Pánu.

15. Ták áby nie wiecey Bogáty/á vbogi mniey od pułsyklá dawáli/gdy bedą skłádáć Pánu okup od osob swoich.

16 A przethoż wybierzesz od synow Izráelskich pieniądze okupu/á obroćisz ie ná potrzeby przybytku zgromádzenia/A tyć bedą pámiątką synom Izráelskiem przed Pánem/iż sie stánie miłośćiwem duszam ich.

*W.4.Mo.1.va.2.

A Licząc thylko ony ktore w liczbe przyimowano/bo tych kthorzy byli młodszy á nie mieli dwudźiesthu lat/nie przyimowano.

B To iest ofiáre ku odkupieniu żywotá/bo ktory sie nie odkupił/tedy tá... Bog zábiiał/iáko sie to było stáło zá czásow Dáwidowych.

† w.5.Mo.27.v.25. W.4.Mo.3.v.47. Ezech.45.v.12.

C Syklus kośćielny wáżył cztery drachmy/to iest/dwá kroć wiecey niż pospolity sykl/á drachma w sobie miáłá pięć pieniedzy/kthore czyniły naszey liczby ták by cztery grosze. A thák ná porządek przybytku y innych rzeczy k niemu należących/powinien był káżdy po dwudźiestu lat tákowy podatek płáćić.

Wánná miedźiána.



17 Potym Pan rzekł do Moizeszá temi słowy.

18 Vczyń też y wánnę miedźiáną/á pod nię spodek miedźiány ku vmywániu/Te postáwisz miedzy przybythkiem zgromádzenia/á miedzy ołtarzem/w ktorą wody náleiesz.

19. A z niey Aaron y synowie iego/rece y nogi sobie vmywáć bedą.

20 A tho czynić bedą gdy wchodźić máią do przybytku zgromádzenia/ábo gdy ku służbie do ołtarzá przystąpić máią/áby palili ofiáre Pánu/áby ták onym vmywániem mogli vydz śmierći.

21. Vmywáć bedą rece y nogi swoie/áby nie pomárli/Y bedą tho sobie mieć zá roskazánie wieczne/y z potomstwem swoiem ná wieki.

22 Zátym ieszcze rzekł Pan ku Moiżeszowi temi słowy.

23 Weźmi też naprzednieyszych rzeczy wonnych. Mirry co naczystszey pięć set [D] syklow/Cynámonu pachnącego połowicę/to iest pułtrzećiá stá syklow/Tátárskiego też źiela dwie śćie y pięćdźieśiąt syklow.

24 Y korzenia [E] fiołkowego pięć set syklow

D Tu syklus nie śćiąga sie ná liczbe pieniężną/ále ná wagę/to iest/czterzy drachmy ważąc.

E Niektorzy kłádą kásyą.

klow wagi kościelney/y oliwy miár ke Hyn.

25 Z tych rzeczy vczyniſz máść pomázowánia świetego máść osobna/ obyczáiem áptekárſkiem : A toć będzie máść pomázánia świetego.

26 Tem pomážeſz Przybytek zgromádzenia/y ſkrzynie świádectwá.

27 Tákže Stoł y ze wſzytkiem naczyniem iego/y Lichtarz ze wſzytkiem naczyniem iego/ thákže y Ołtarz kádzenia.

28 Y Ołtarz thež palonych ofiar/ze wſzytkiem naczyniem iego/ tákže y Wánne z Słupem iey.

29 Tákže wſzytki ty rzeczy poświeciſz/ áby były naświetſze/ A co ſie go iedno dotknie poświecone będzie.

30 Pomážeſz tež Aároná y ſyny iego/ á poświeciſz mi ie ná vrząd kápłáńſki.

31. Tedy nápomniſz Izráelity temi słowy/ Tá máść świeta ma być mnie świeta y w potomſtwách wáſzych.

32 Ciáło ludzkie nie będzie ia mázáne/ áni będziećie czynić máśći/ ktoraby they podobna być miáłá/ Abowiem ieſt Swieta/ á wy maćie ia mieć zá rzecz świeta.

33 Ktoby śmiał tákowa máść przypráwowáć/ ábo ktoby ia cudzoziemcá pomázał/ niech będzie ſtrácon z ludu ſwego.

34 Potym ieſcze Pan rzekł Moižeſzowi/ Weźmi rzeczy wonnych/ Bálſamu/Onychi/y Gálbanu pachnacego/ tež y Kádźidłá czyſtego/ wſzytkiego rowney wagi.

35 A z tego vczyniſz kádzenie wonne/ przypráwa áptekárſka zmieſzáne czyſte y świete.

36 A ſtłukſzy to miáłko/ poſtáwiſz w Przybytku zgromádzenia przed ſkrzynia świádectwá/ z kąd ſie ia z toba rozmáwiáć będę/ A tho tež będziećie mieć zá rzecz naświetſza.

37 Y nie będziećie ſobie czynić žadnego kádzenia temu podobnego/ ábowiem tylko to ſámo ieſt naświetſze przed Pánem.

38 A ktoby śmiał czynić táka máść ku woniániu/ then niechay będzie ſtrácon z ludu ſwego.

Kapitu. 31.

1. Budownicy Przybytká. 13. Pilny obchod Szábátu. 17. Znák miedzy Bogiem y ludźmi. 18. Tablice świádectwá.

1. Rzekł potym Pan do Moižeſzá temi słowy.

2. *Otom ia miánowićie wezwał ná te ſpráwe Bezeleelá Syná Vrowego/ wnuká Hurowego z pokolenia Iudá. * Niżey w. 35. v. 30.

3. Ktoregom ia nápełnił Duchem Božem/ mądrośćia/ roſtropnośćia/ vmiejętnośćia/ y dowćipem w kážděm rzemieśle.

4. Ku wymyślániu miſterney roboty/ ná złoćie/ ná śrebrze/ y ná miedźi.

5. Ktory y kámienie foremnie oſádźi/ y drzewo wyćieſze/ owa káždé rzemiosło doſtátecznie wypráwi.

6. Przydałem mu thež towárzyſzá Ooliábá ſyná Achiſámechowego z pokolenia Dan/ A w ſerce wſzytkich mądrych/ dałem vmiejętność/ áby wyrobili to wſzytko com ia roſkazał tobie.

7. Naprzod Przybytek zgromádzenia/ Skrzynie świádectwá/ Wieko ktore nád nia będzie/ y wſzythki naczynia ku przybytku należące.

8. Sthoł z naczyniem iego/ y Lichtarz polerowány/ ze wſzythkiemi rzeczámi należacemi k niemu/ y Ołtarz do kádzenia.

9. Tákže Ołtarz dla palonych ofiar/ ze wſzytkiem naczyniem iego/ Wánne y z Słupcem iey.

10 Przytym tež y Száty ku ſłužbie przyſłuſzáiace/ y vbior świety Aároná kápłaná z ſzátámi Synow iego/ ku ſpráwowániu kápłáńſtwá.

11. Tudzieſz tež y máśći pomázowánia/ y kádzenia wonne w mieyſcu Swiethem/ ktorzy to wſzytko wypráwia/ ták iákom ia roſkazał thobie.

12. Pothym Pan mowił ieſzcze do Moižeſzá w ty słowá.

13. Ty mow do Izráelitow temi słowy/ † Záchowywayćie Szábáthy moie/ Abowiem miedzy mna y miedzy wámi ten znák ieſt záłožon/ y w pothomſtwiech wáſzych/ Abyśćie wiedźieli žeć ia ieſtem Pan kthory was poświącam. * Wyżſzey. 20. v. 8. Ezech. 20. v. 12.

14 A ták záchowywayćie Szábát/ á mieyćie gi zá świety : Ten ktoby gi śmiał zgwałćić/ niechać vmrze/ A

ieśliby też kto robothe iáka weń záczał / będźie wygłádzon z posrzod ludu swego.

15. Przez sześć dni niechay odpráwuia roboty / Ale dźień śiodmy iest Szábát swiethego odpoczynienia Páńskiego / ktoby weń robił / tákowy niech śmierćia vmrze.

16 A dla tego synowie Izráelscy oni sámi y potomstwo ich / niechay záchowywáia vmowe wieczna szábátu.

17. A toć będźie wieczny znák miedzy mna y syny Izráelskiemi. ⸗ Bo Pan przez sześć dni stworzył niebo y ziemie / á dniá śiodmego przestał / y odpoczynał.

⸗ w.1.Mo.1.v.31. y.2.v.2.

18 To wszytko Pan powiedziawszy Moizeszowi ná gorze Synái / oddał mu ♀ dwie tablicy świádectwá [A] kámienne / pálcem Bożē nápisáne.

♀ w.5.Mo.9.v.10.
A Tablice kámienne znáczą nam moc y trwałość zakonu / kthory dłużey sthać będźie niżli niebo y ziemia / A z strony nászey / tedy thez znaczą twárdość serc nászych / iż mu posłuszni być niechcemy.

KApit. 32.

1. Cielec złoty. 5. Ołtarz iemu wystáwiony / gdźie sie lud sthał báłwochwálcą. 7. Bog sie rozgniewał. 11. Moizesz go przepraszá. 19. Rozgniewawszy sie potłukł tablice. 20. Stłukł cielcá złotego / á fuka Aaroná. 26. Mści sie nád ludem báłwochwálstwá. 31. Modli sie Bogu zá niemi. 34. Bog im obiecuie że ie prowádźić chce.

1. GDy widźiał lud iż Moizeszá z gory długo nie było / przyszli hurmem do Aaroná mowiąc k niemu / [A] Teraz iuż * spraw nam Bogi coby nas prowádźili: Abowiem z Moizeszem mężem onem / ktory nas z Egiptskiey ziemie wywiodł / niewiemy co sie stáło.

A Ludu tego vmysł był ten / iżby im Aaron wymyślił iáki obyczay Bożey Chwały / chcąc ták mieć tákie ie: A niemniemaimy áby lud ćielcá onego miał sobie zá Bogá swego: Ale pod onem známienicm chćieli chwalić prawdźiwego Bogá.
* Dźiei.7.v.40.

2. Tedy iem odpowiedźiał Aaron / Pozbieraycie náuszńice od vszu żon / synow / y corek wászych / á znieśćie ie do mnie.

3. Y wnet wszythek lud pozbieráli náuszńice złote z vszu swych / á przynieśli ie do Aaroná.

4. † Ktore gdy odebrał z rąk ich / rospuściwszy w ogniu spráwił cielcá odlewánego: A oni rzekli / [B] Cić są Bogowie twoi o Izráel / ktorzy ćie wywiedli z ziemie Egiptskiey.

† Psal.106.v.19.

B To iest / Toć dopierko prawdźiwa chwałá Bogu onemu / ktory nas wywiodł z Egiptu / ábowiem Bo że imie znáczy kážda chwałe Boską.

5. To obaczywszy Aaron postáwił ołtarz przed nim / A wołał mowiąc / Iutro będźie Swieto Páńskie.

6. A ták názáiutrz wstáli ráno / á ofiárowáli zápalone ofiáry / y nánieśli spokoynych ofiar: ⸗ Potym lud vśiadł áby iedli y pili / á zásie wstáli ku igrániu.

⸗ 1. Korin.10.v.7.

Tedy rzekł Pan k Moizeszowi / ♀

7. Idźże á zstąp ná doł / Abowiem lud twoy coś gi z ziemie Egiptskiey wywiodł / pokáźił sie.

♀ w.5.Moi.9.v.12.

8. Prędko sie vchylili z tey drogi ktoram iem roskazał / á vlali sobie ćielcá / ktorego chwalili / y ofiáry iemu czynili / Y rzekli / * Cić są Bogowie twoi o Izráel / ktorzy ćiebie wywiedli z ziemie Egiptskiey.

* 1.Krol.12.v.28.

9. Powtore rzekł Pan do Moizeszá / † Widzę iż ten lud iest twárdego kárku.

† Niżey.33.v.3. w.5.Moi.9.v.13.

10 A ták [C] dopuść mi iże sie gniew moy rospali ná nie / á wygłádzę ie / [D] Ale iednák ćiebie rozmnożę w wielki narod.

C Bog sie dopuszcza zátrzymáwáć wiernem wiárą y prośbámi ich.
D Bog doświadcza wiáry Moizeszowey.

11. Thedy Moizesz prosząc Páná Bogá swego mowił / ⸗ Przecz że o Pánie ták sie zápala popędliwość twa przećiw ludowi twemu / ktoryś ty thák wielką siłą á możnośćią ręki twey wywiodł z ziemie Egiptskiey

⸗ Psal.106.v.23.

♀ A przecz żeby Egiptcyánie mowić 12. mieli / iż zdrádnie są przez ćie wywiedźieni / ábyś ie pomordował ná gorách / á ábyś ie ták z świátá wygłádźił: Zawśćiegniż srogośći thego gniewu twego / á rozlithuy sie nád karániem / ktore chcesz dopuśćić ná lud twoy.

♀ w.4.Mo.14.v.13.

* [E] Wspomni ná sługi twe / Abrahámá / Izááká / y Izráelá / ktore 13. mes przyśiągł sam przez sie / ták iem obiecuiąc / Rozmnożę potomstwo wásze iáko gwiazdy niebieskie / y wszytkę tę ziemię ktoram obiecał podam potomkom wászem w ośiádłość wieczną.

* w.1.Mo.12.v.7. y.15.v.7.y.148.v.16. Psal.105.v.9.
E Toć iest prawdźiwy sposob / iáko mamy vbłágáć ná Bogá swego w grzechoch nászych / gdy ná iego obietnicách prozby nászy gruntuiemy.

14 [F] Y rozlitował sie Pan nád karániem / kthore on groźił dopuśćić ná lud swoy.

F Vbłagan był przez Moizeszá / Abowiem sie w tych słowiech przypodobnie nászem krewkośćiam.

15 Pothym sie wroćił Moizesz / á zszedł z gory / máiąc w ręku dwie tablice świádectwá / po obu stron pisáne.

16 Ktore tablice były spráwione od sámego Bogá / y pismo ná nich wyrážone / było Boże pismo.

17. A vsłyszawszy Iozue głos ludu wołáiącego / rzekł do Moizeszá / Słyszeć głos w namiećiech ludu potykáiącego sie.

18 Ktoremu on rzekł / Ten głos nie iesth zwyćiężáiących áni porážonych / ále ia słyszę głos śpiewáiących

19. Gdy tedy bliżey przychadzał ku namiotom/ vyźrzał ćielcá y táńce/ y rozgniewawszy sie bárzo/ zárzućił z rąk ony tablice/ á stłukł ie przy końcu gory.

20 Potym ćielcá ktorego oni vczynili wźiął/ á wrzućiwszy go do ogniá spalił/ y w proch obroćił/ A potym nań wody nálał/ y dał pić [G] Izráelitom.

[G] Moiżesz tem vczynkiem okazał ni kczemnośćone bałwaná/ gdy go w proch obroćił á dał go wypić ludowi/ áby z ich żywotá z inemi nieczystho ściámi był precz wyrzucon.

21. Zátym rzekł Moiżesz Aaronowi/ Coć wżdy ten lud vczynił iżeś gi w ták wielki grzech wprawił?

22 Ná co mu odpowiedźiał Aaron/ Nie gniewáy sie Pánie/ wszák y sam znasz iáko tho iest lud złośćiwy.

23 Mowili ku mnie/ Vczyń nam Bogi coby nas prowádźili/ bo z Moiżeszem mężem onem/ kthory nas z ziemie Egipthskiey wywiodł/ nie wiemy co sie stáło.

24 Ná co iam iem odpowiedźiał/ Ktorzy máią złoto/ niech ie z siebie pozbieráią/ ktore gdy oni mnie oddáli/ wrzućiłem ie do ogniá/ A ták że sie ten ćielec odlał.

25 Widząc tedy Moiżesz lud [H] obnáżony/ bo gi był złupił Aaron/ ku posromoceniu ich miedzy przećiwnikí ich.

[H] Tho złupienie á obnáżenie/ nie o tym tylko rozumiec mamy/ że z złotych klenothow byli złupieni od Aaroná/ Ale z swey żywotá śmiey o tym że cżći byli pierwszey złupieni/ á zobrony páńskiey opuszczeni prze bałwochwálstwo/ przez ktore okazáłá sie sromotnie przed okolicznemi nieprzyiaćioły/ złość á niewdźięczność ich.

26 Stánął w bránie namiotow mowiąc/ Ten ktory z Pánem przestawa/ niech idźie ku mnie/ Y zbieżeli sie do niego wszyscy Lewithowie.

27 A on rzekł do nich/ Ták roskázuie Pan Bog Izráelski/ Przypász káżdy miecz do boku swego/ á idźćie przez namiothy od iedney brány do drugiey/ [I] morduiąc káżdy bráthá swego/ przyiaćielá swego/ y bliźniego swego.

[I] Gdźie idźie o chwałę Bożą/ tedy nie báczyć nie mamy/ ná Oycá/ ná brátá/ ná przyiaćioły/ gdyż iey wszytko vstępowáć musi.

28 Y vczynili Lewithowie wszytko to co iem roskazał Moiżesz/ A onego dniá zámordowáli około trzech tysięcy ludu.

29 Tedy rzekł Moiżesz/ Dźiśieśćie poświęćili Pánu ręce swoie/ káżdy z was nád synem y nád brátem swoiem/ áby wam dźiś było dáne błogosłáwieństwo.

30 Potym názáiutrz mowił Moiżesz do ludu/ Dopuśćiliśćie sie grzechu wielkiego: Aleć ia wstąpię do Páná/ owa go snadź vbłagam zá grzech wász.

31. Wroćił sie tedy Moiżesz do Páná y mowił ták kniemu/ Wielkiegoć sie záiste grzechu dopuśćił ten lud/ iż sobie poczynił złote Bogi.

32 Ale ty/ ábo iem teraz rácz odpuśćić grzech ich/ ábo mnie [K] wymáż z kśiąg twoich ktoreś nápisał.

[K] Moiżesz zápalony miłośćią chwały Bożey/ rádszey woli sam zginąć á niżliby sie w czem námniey iey vbliżyć miáło.

33 Náto Pan odpowiedźiał Moiżeszowi/ Ten ktory przećiw mnie zgrzeszył/ tegoć ia [L] wymáżę z kśiąg moich.

[L] To iest/ okáże mu iż nigdy nie był wpisan w Kśięgi moie/ Abowiem Páńskie wybránie iest nie odmienne: A kthory nápisan iest w poczćie wybránych/ nigdy wymázan nie będźie.

34 A ták odeydź theraz/ y wiedź tám lud gdźie ia tobie każę/ á Anyoł moy poydźie przed tobą: A gdy przyidźie dźień pomsty moiey/ ia sie grzechu ich pomszczę nád niemi.

35 [M] Pokarał tedy Pan lud dla ćielcá/ ktorego sobie vczynili przez Aaroná.

[M] Lud prze grzech swoy błąkał sie po puszczy czterdźieśći lath/ niż przyszedł do źiemie obiecáney.

KApit. 33.

1. Bog groźi ludowi iż od niego chce odeydź prze iego zátwárdźiáłość. 4. Lud záłośćiw z tego. 7. Moiżesz Przybytek rozbiia. 9. Bog w obłoku zstępuie. 11. Mowi z Moiżeszem oblicznie. 13. Żąda áby mogł widźieć Bogá. 15. A iżby był prowadzon od niego/ y iáko go też widźiał.

1. POtym pan mowił do Moiżeszá/ Rusz sie z tąd y z ludem kthoryś wywiodł z ziemie Egipthskiey do ziemie o ktorąm przysiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi/ obiecuiąc ią [*] dáć potomstwu ich.

[*] w. 1. Mo. 12. v. 7.

2. [†] A poślę Anyołá mego przed tobą/ y wypędzę Chánáneyczyká/ Amoreyczyká/ Heteyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká/ y Iebuzeyczyká.

[†] Wyższey. 23. v. 23. Iozue. 24. v. 11. W. 5. Moiż. 7. v. 11.

3. Abyś wszedł do ziemie opływáiącey [A] mlekiem [B] y miodem: Lecz sam nie poydę z tobą/ gdyżeś iest lud kárku twárdego/ bych ćie snadź nie zátráćił w drodze.

[A] Przez to słowo mleká/ rozumieią sie wszythki rzeczy potrzebne ku pożywieniu.

[B] A w tym słowie miodu roskoszy y wczásy.

4. Tháková złe wskazánie vsłyszawszy lud zásmućił sie/ á żaden sie wedle zwyczáiu swe° nie stroił.

5. Abowiem był Pan rzekł do Moiżeszá/ Powiedz Izráelitom/ Lud iesteś kárku twárdego/ ieślić z tobą poydę ná máluczki czás/ wygłádzę ćię: Ale teraz [C] odeym od siebie vbiory swoie/ ábym wiedźiał co mam czynić z tobą.

[C] Ná znák pokutowánia y polepszenia.

6. A ták Izráelitowie zwlekli z siebie oche-

bie ochedożne ſwe ſzáty przy gorze Oreb.

7. A Moiżeſz wźiawſzy Przybytek rozbił gi dáleko precz od namiotow/ á názwał gi [D] Ohelmoed: Wſzyſcy tedy ktorzy chćieli pytáć páná/ wcho dźili do Przybytku zgromádzenia/ ktory był dáleko od namiotow.

D To ieſt/ przybytek zgromádzenia.

8. A ktemu gdy Moiżeſz wyſzedł do Przybytku/ powſtáwáli wſzyſcy/ á we drzwiách ſwych namiotow ſtáli/ pátrzáiac áżby wſzedł Moiżeſz do przybytku.

9. Gdy thedy Moiżeſz wſzedł w Przybytek/ [E] Słup obłokowy zſtepował/ á ſtał v drzwi Przybythku/ rozmawiáiac z Moiżeſzem.

E To ieſt/ Pan w onem ſłupie z niem mowił.

10 A widzac wſzytek lud ſłup obłokowy ſtoiac we drzwiách Przybytku/ powſtawáli/ á káżdy ſie kłániał ſtoiac we drzwiách namiotu ſwe°.

11. Y rozmawiał ſie Pan z Moiżeſzem [F] oblicznie/ iákoby ſie thez miał przyiaciel z przyiaćielem rozmawiáć: Ale gdy ſie Moiżeſz z Przybytku do namiotow wracał/ ſługá iego Jozue ſyn Nun nigdźiey nie odchodźił z Przybytku.

F Oblicznoſć znáczy życzliwość y przyiaźń: A ták oblicznie ſie rozmáwiáć/ iákoby życzliwie á przyiaćielſkie mowić známionuie.

12. Tedy mowił Moiżeſz do Páná/ Thys mnie roſkazał ábych ia prowádźił ten lud/ A wżdys mi iednák nie vkazał kogo ze mna chceſz poſłáć: Y ktemus ieſzcze powiedział/ iżes mnie miánowićie obrał/ á iżem ználazł láſke v ciebie.

13. A ták teraz ieſliż mam láſke v ciebie/ [G] okaż mi droge twa iákobych ćie tez mogł poznáć/ á iżbych ználazł láſke przed toba: Przytem też obácz iż narod then ieſt ludem twoiem.

G Okaż mi iákoś vmyſlił záchowáć lud ten w thákowych wielkich niebeſpieczeńſtwách.

14 A Pan odpowiedział/ Ja ſam oblicznie poyde przed toba/ á damći vſpokoienie.

15. Tedy on potym rzekł/ Jeſliż thy nas oblicznie prowádźić nie maſz/ tedy nas z tad rádſzey nie ruſzay.

16 Abowiem po czemże wżdy znáć mam/ y ia y ten lud iż ieſtechmy w láſce v ciebie? Jedno kiedy z námi poydźieſz/ ábychmy ia y lud ten byli zacnieyſzemi nád ine wſzytki narody/ ktore ſa na ziemi.

17 Rzekł tedy Pan do Moiżeſzá/ Y ná to ia twe żadánie pozwalam/ bo wiemes ty ználazł láſke przedemna/ [H] y miánowićie obrałem ćiebie.

H To z tych słow dawa znáć/ iż o nim chce mieć pracę.

18. Przytym ieſzcze rzekł Moiżeſz/ Vkażże mi proſze ćie chwałe twoie.

19. A on odpowiedział/ [I] Ja wſzytki ſwe dobrá przed toba obiáwie/ y [K] głoſem przed toba miánowáć bede imie Jehowá/ [L] A miłoſierdźie ſwe okaże nád temkogo vpodobam ſobie/ y okaże láſke komu ſie mnie zdáć bedźie.

20 Tedy powiedźiał/ [M] Oblicza mego tobie ſie widźieć nie godźi/ gdyż człowiek żyw zoſtáć nie może/ ieſliż by oblicze moie vyzrał.

21. A kthemu ieſzcze rzekł Pan/ [N] Mam tu mieyſce gotowe/ thy ſtánieſz ná opoce.

22 Y gdy bedźie mijáć chwałá moiá/ tedy ćie poſtáwie w iáſkini w ſkále/ á zákryie ćie reka ſwa/ áż ćie minie.

23 Potym zdeyme reke ſwa á oglądaſz mie [O] w tył/ bo oblicza moiego widźieć nie bedźieſz.

I Ja okażę iáka dobrowoleńſtwo/ zwykłem ludźiom okázowáć.

K Znáczy iż przed Moiżeſzem Bog chce wyznáwáć głoſem iż on ieſt Pan/ A tu mu tem ſpoſobem okázuie ſwa dobrą wolą.

L Oznáymuie o iáſ kiem tu dobrowoleńſtwie rozumie/ bo choćiaſz mikomu nic nie powinien/ á wſzákoż miłoſierdźia vżywáć bedźie á okaże láſke nád tem ktho ſie iemu podobáć bedźie.

M To ieſt/ Jſtnoſći moiey niewidomey.

N To ieſt gore ſwieta gdźie ty w widźieſz á ſthánieſz ná opoce/ tedy ſie tobie w ſwem maieſtacie/ á izbyś nie był zátłumion nie bywáć/ tedy ćie zákryie w ſkále.

O Tył iego ſą ſpráwy iego/ á oblicze iego ieſt maieſtat iego nie doſiegnie/ A okázuie iż go Moiżeſz poznáć miał z ſpraw iego/ O czem w tem drugiem Kap. iáwnie znáć dawa.

Kapit. 34.

1. Moiżeſz ine dwie tablicy czyni. 4. Jdźie ná gore. 9. Modlitwá iego ku Pánu/ ktory ſie z niem rozmawia/ roſkázuiac mu áby ſie ſtrzegł przymierza z cudzoziemcy/ y nie chwalił Bogow ich. 18. O przáſnych chlebiech. 19. O pierworodnych. 21. O dniu Szábátnem y o tegodniach. 28. Moiżeſz zoſthawa przez czterdźieśći dni ná gorze. 29. A zſtepuie z roziáśniona twarza. 33. Záſtánia ſie á zakon Páńſki obwoływa.

1. Rzekł Pan do Moiżeſzá/ * Wyćieſzże ſobie dwie thablicy kámienne podobne pierwſzem/ ná ktorych ia tyż ſłowá nápiſze/ kthore były ná onych pierwſzych coś ie ty potłukł.

* w. 5. Mo. 10. v. 1.

2. A przygothuy ſie iutro poránu/ ábyś wſzedł ná gore Synái/ támże ná wierzchu gory ſtánieſz przedemna.

3. Ale żaden niechay nie wchodźi z toba/ áni żaden ná wſzytkiey gorze niechay widźian nie bedźie/ owce też áni woły/ niechay ſie nie páſa okolo gory tey.

4. Tedy wyćioſał Moiżeſz dwie kámienne tablicy podobne pierwſzem/ A ráno wſtawſzy ſzedł ná gore Synái/ ták iáko mu był Pan roſkazał/ wźiawſzy z ſoba ony dwie kámienne tablicy.

5. Y zſtapił Pan w obłoku/ á thám z niem ſthánał/ á iáśnie wołał iż ieſt [A] Jehowá.

A Tho ieſt Pan/ ktory ná Moiżeſzá wołał.

Gdy

† Pſal. 86. v. 15. y. 103. v. 8. y. 145. v. 8. Joel. 2. v. 13.

B Tu Bog przed Moiżeſzem wylicza imioná y tytuły ſwoie/ktore má to wyżſzey w przeſzley kápit. názwał tytułem ſwem.

≠ Wyżſzey. 20. v. 6. W. 5. Moiż. 5. v. 9. Jere. 32. v. 18.

6. Gdy tedy Pan ſzedł przed niem/ B záwołał: Paná Pan † Bog miloſierny/y láſkáwy/nie rychły ku gniewu/obfituiacy w dobroći y w prawdźie.

7. ≠ Záchowywáiac miłoſierdźie nád tyſiacmi/á ktory gládze złośći/ wyſtepki/y grzechy/ktory winnego nie czynie niewinnem/karzac złość oycowſka w ſyniech/y w ſyniech ſynow ich/do trzećiego/y do czwartego pokolenia.

8. Tedy Moiżeſz ná thychmiaſt vpadł ná źiemie ná oblicze ſwoie.

9. Y mowił/Pánie ieſliżem ieſt v ćiebie w láſce/proſze ábyś ſzedł miedzy námi/á iżbyś (gdyż ten lud baczyſz być twárdego kárku) był miłośćiw nieprawośćiam y grzechom náſzem/ á iżbyś nas wźiał w dźiedźicthwo ſwoie.

10 Tedy on odpowiedźiał/ Oto iuż poſtánowie przymierze przed wſzytkiem ludem thwoiem/ A vczynie tákie cudá ktore przed tym nie bywáły ná wſzythkiey źiemi/ áni miedzy wſzytkiemi narody/A lud ten wſzytek w pośrzod ktorego ty ieſteś/ oglada Páńſka ſpráwe/bo tho rzecz ſtráſzna bedźie/ ktora ia bede ſpráwował z toba.

11. Strzeżże tego co ia dźiś roſkázuie tobie/Oto ia wypedze przed toba/ Amoreyczyká/Chánáneyczyká/Heteyczyká/ Ferezeyczyká/Heweyczyká/y Jebuzeyczyká.

12. Strzeżże ſie ábyś nie wchodźił w przymierze z ludem oney źiemie/ do ktorey wnidźieſz/áby tá rzecz ku twemu vpadkowi nie byłá.

13. Poborzyćie ołtarze ich/y pokruſzyćie obrázy ich/á wyrabaćie świecone ich gáie.

14 Nie bedźieſz chwalił Bogá cudzego/Abowiem Pan ktorego imie ieſt/zawiſtny w miłośći/ ieſt Bog zawiſtny w miłośći.

♀ Wyżſzey. 23. 32. W. 5. Moiż. 7. v. 2.

15. ♀ By ſnadź gdy wnidźieſz w przymierze z obywátelmi oney źiemie/a oni cudzołożyć z Bogi ſwemi bedá/á iem ofiárowáć/ćiebie nie wezwáli/á tybyś iadł ofiáry ich.

* 1. Krol. 11. v. 2.

16. * Nie bierzże też corek ich zá żony ſynom ſwem/ ktoreby cudzołożac z Bogi ſwemi/ przywieść by ſnadź mogły do tego ſyny twoie/ iż by też oni z ich Bogi cudzołożyli.

17 Nie czyń ſobie Bogow rytych.

18. Swieto Przáſnikow záchowywáć bedźieſz/ Przez ſiedm dni iákomći roſkazał / bedźieſz iadł nie kwáſzone chleby/czáſu mieſiacá Abib/ Abowiem tego mieſiacá wyſzedleś z Egiptu.

† Wyżſzey. 13. v. 2. y. 12. y. 22. v. 29. Ezech. 44. v. 30.

19. † Wſzelki meżczyzná otwarzáiacy żywot bedźie moiem / tákże y káżde pierworodne/ták od wołow iáko y od owiec twoich.

C O tym pátrz w 13. Ká. y w. 23. wſzytki vſtáwy tu powtarza/ okázuiac ktora ieſt wola boża w záchowywániu ich.

20 C Pierworodne oſle okupiſz owca/á gdźiebyś nie okupił/zetnieſz mu ſzyie: Bedźieſz thez okupował káżdego pierworodnego z Synow twych: A żaden ſie z prożnemi rekomá przed mie áni vkázuy.

21. Przez ſześć dni robić bedźieſz/ále dniá ſiodmego przeſtánieſz orániá y żniwá.

22. Bedźieſz záchowywał ſwieto tegodniow/ gdy beda pierworodne zbożá pſzenic żetych/y ſwieto zbierániá przy dokończeniu roku.

23 Trzy kroć do roku káżdy meżczyzná okaże ſie przed wiecznie pánuiacem pánem Bogiem Jzráelſkiem.

24 Abowiem wypedze narody przed toba/á rozſzerze gránice twoie/ták iż ſie żaden nie pokuſi o źiemie twoie/gdy poydźieſz ábyś ſie trzy kroć vkazał przed pánem Bogiem twoiē.

25 Nie bedźieſz ofiárował krwie ofiáry moiey z kwáſzonem chlebem/á nie zoſthánie nic názáiutrz z ofiáry ſwietá Wielkonocnego.

♀ Wyżſzey. 23. v. 19. W. 5. Moi. 14. v. 21.

26 Przynieśieſz owoce pierworodne/kthoreć zrodźi źiemiá / do domu Páná Bogá twego. ♀ A nie warz koźleciá w mleku máćierze iego.

27 Thedy rzekł Pan Moiżeſzowi / Piſz ſobie ty ſłowá/ ábowiem w tyż ſłowá poſtánowie przymierze z toba y z Jzráelity.

* W. 5. Mo. 9. v. 18.

28 * Y był tám przy Pánu przez czterdźieśći dni/ y przez czterdźieśći nocy/ nie iedzac chlebá áni piyac wody/ D A nápiſał ná tablicách ſłowá przymierza/ktorych było dźieśieć.

D To ieſt Bog piſał.

29 Potym gdy Moiżeſz zſtepował z gory Synái/nioſac w rece ſwey tablice dwie świádectwá / nie wiedźiał iż ſie roziáśniłá ſkora ná twarzy iego/ z onych rozmow z Bogiē.

30 A ták Aaron y wſzyſcy Jzráelczycy vyzrawſzy one iáſność twarzy Moiżeſzowey/ bali ſie do niego przyſtepić.

31. Wezwał ich thedy Moiżeſz/ á

Aaron

Aaron y Ksiażetá wszego zgromá/dzenia zeszli sie do niego/ y mowił do nich Moizesz.

32 Potym przyszli y wszyscy synowie Izráelscy/ kthorem roskazał wszytko to co mu powiedział Pan ná gorze Synai.

33 A gdy vczynił koniec rzeczy swey Moizesz/ *E zásłonił oblicze swoie.

34 Ale kiedy Moizesz przychodził przed Páná ku rozmowie/ zdeymował zasłone áż precz wyszedł: A wyszedszy mowił do synow Izráelskich to co mu roskazano.

35 Tedy Izráelczycy widzieli oblicze Moizeszowe/ iż sie iásniáłá skorá ná twarzy iego: A on kładł zasłone ná twarz swa/ áż sie wrácał ku rozmowie do Bogá.

* 2. Korin. 3. v. 13.

E Tá zasłoná znáczy mdłość przyrodzenia nászego/ bo gdy nam zakon przełożon bywa/ tedy słuchaiac nie słuchamy/ á pátrząiac nie widziemy/ Ale thá winá nie iest zakonna/ gdyż on iest doskonáły/ iedno przyrodzenia nászego ktore iest mdłe.

KApit. 35.

1. Pilny obchod Szábátu. 4. Podátki ku budowániu Przybytku/ y Skrzynie/ Oltarzow/ y wszech przypraw ich. 30. Budownicy tych wszytkich rzeczy.

1. POthym zebrał Moizesz wszytko zgromádzenie synow Izráelskich/ á mowił ták do nich/ A Oto ty sa rzeczy kthore wam Pan czynić roskazał.

2. Przez sześć dni roboty swe odpráwowáć bedziecie/ ále dzień siodmy bedzie wam Swieto Szábátu odpoczynienia Páńskiego/ ktoby weń robił niech vmrze.

3. Nie zápalayćie ogniá we wszytkiem mieszkániu wászem/ w dzień Szábátu.

4. Powthore mowił Moizesz do wszytkiego zgromádzenia Izráelczykow temi słowy/ Thoć iest co wam Pan roskázuie mowiac.

5. Złożćie z máietnośći swych podatek Pánu/ * A ktorykolwiek ma dobra wola/ ten podatek niech przynie sie Pánu/ złoto/ srebro/ y miedź.

6. B Hiácynt/ szárłath/ y iedwab czerwony/ len ćienki/ y kozia wełne.

7. Skory skopowe czerwono fárbowáne/ y skory borsukowe/ tákże y drzewá Sytym.

8. Oliwe ku świeceniu/ rzeczy wonne na máść pomázowánia/ y ku kádzeniu wonnemu.

A Ty sześć Kápit. ostátecznych/ máia w sobie powtarzánie vstaw Páńskich/ pierwey opisánych/ A powtarzánie to bywa dla tego/ áby lud obaczył swa niepowolność/ y zátwárdzenie: A wola Páńska/ iż on tego chce áby mu powinne posłuszeństwo było oddáne.

* Wyszey. 25. v. 2.

B Pátrz o tym w. 25. kápit. w. 4. wierszu.

9. Kámienie Onychiny/ y kámienie ktoremi máia być osádzone/ Efod/ y Napiersnik.

10 A wszyscy nádowćipnieyszy miedzy wámi niech sie zeyda/ á to wszytko co Pan roskazał spráwia.

11. To iest Przybytek y namiot iego/ Wierzch iego/ Kolcá iego/ y Deszczki/ Drażki/ Słupy/ y Podstáwki ich.

12. Skrzynie theż y drażki do niey/ Wieko/ y Zasłone do namiotu.

13. Przythym Stoł y drażki iego/ y wszytko naczynie do niego/ y Chleby pokłádne.

14 Thákże Lichtarz ku świeceniu z naczyniem iego/ Lámpy iego/ y Oliwe ku świeceniu.

15. Pothym Ołtarz ku kádzeniu/ z drażki iego/ Máść pomázowánia/ kádzenia wonne/ y Opone miásto drzwi Przybytkowych.

16 Ktemu y Ołtarz do palonych ofiar/ y z krata iego miedziána/ drażki iego/ y wszytko naczynie należace k niemu/ tákże y Wánne z Słupcem iey.

17 Potym Opony do Sieni/ Słupy iey z Podstáwki ich/ y Opone miásto drzwi v Sieni.

18 Przytym Kołki około Przybytku y sieni/ y z powrożki ich.

19 Tudziesz Száty ku posługowániu/ w ktorych beda służyć námieyscu Swietem: Y swiete Száthy Aaroná kápłaná/ y száty Synow iego/ áby ták vrzad kápłański spráwowáli.

20 Tedy wszytko zgromádzenie synow Izráelskich/ wyszli od oblicznośći Moizeszowey.

21. A ile ich było ktorych to sercá ruszyło/ á mieli dobra wola/ przychodzili á znosili podatek Pánu/ ná budowánie Przybythku zgromádzenia/ y ku ochedostwu iego/ tákże ná robote szat świetych.

22 A nie tylko meżowie/ ále też y niewiásty z swey chući/ przynosiły zapony/ nausznice/ pierśćienie/ y mánuelle/ á wszytki klenoty złote: Owa káżdy przynosił podathek złotá Pánu.

23 Tákże ktory kolwiek miał Hiácynt/ szárłat/ iedwab czerwony/ len ćienki/ welne kozia/ skory skopowe czerwono fárbowáne/ skory borsukowe/ wszytko to przynośili.

A ktokol/

Podátek ná budowánie Przybytku.

Spráwá około Przybytku Páńſkiego.

24 A kthokolwiek przynoſił Pánu podatek ſrebrá y miedźi / to dawał ku ofierze Pánu: Citeż co mieli drzewá Sytym / tedy go dodawáli ku oney wſzytkiey robocie.

25 Y wſzytki też niewiáſty / ktore ſubtelnie prząść vmiáły / przynoſiły to co náprzędły / hiácynt / ſzárłat / y czerwony iedwab / y len cienki.

26 A wſzytki niewiáſty ná te roboty dowćipne / á ktemu chutliwe / kozia wełnę przędły.

27 Przythym ludźie przednieyſzy / przynieſli kámienie Onychiny / y kámienie ku oſádzeniu Efodu / y Nápierſniká.

28 Tákże rzeczy wonne / y oliwe ku świeceniu / y ná máść pomázowánia / y ku kádzeniu wonnemu.

29 A ták wſzyſcy mężowie y niewiáſty z ſynow Izráelſkich / iáko kto był w ſwey dobrey woley ruſzon ku przynoſzeniu / ná wſzytke te robote ktorą Pan roſkazał przez poſelſtwo Moizeſzowo / przynoſili dobrowolnie Pánu.

†Wyſ. 31. v. 2.

30 †Tedy rzekł Moizeſz ſynom Izráelſkiem / Pátrzaycieſz żeć Pan miánowićie obrał Bezeleelá ſyná Vrowego / wnuká Hur / z pokolenia Iudá.

31. Ktoregoć on nápełnił Duchem Boſkiem / dowćipem / y roſtropnośćią / y vmieietnośćią rzemięſłá káżdego.

32 Ku wymyſleniu nowych wynálaſkow w robocie / ták ná złoćie / iák ná ſrebrze / tákże y ná miedźi.

33 W wpráwowániu kámieni / y w robocie drzewem / ku porobieniu wſzytkiego miſternie.

34 Dał mu też dowćip áby náuczał ine / A tákże y Oliábowi ſynowi Achizámáchowemu z pokolenia Dán.

35 Tyć on nápełnił oſobliwem rozumem ku wypráwieniu wſzytkiego budowánia miſterna robotą / y háftowániem ná hiácynćie / ſzárłaćie / czerwonem iedwabiem / y lnie ćienkię / Tákże w tkáckiem rzemieſle / ták iż wſzytke te robotę wypráwić mogą / á co miſternego wymyſlić.

KApit. 36.

1. Robotnicy budowánia mieyſcá świętego. 6. Zákazánie áby nic więcey nie dawano ná przerzeczoną robotę. 8. Kſztałt y ſpoſob iego y opony iego. 24. Podſtáwki y ine iego przypráwy.

1. TEdy Bezeleel z Oliábem / y z inemi ludźmi miſternemi / kthore Pan był obdárzył dowćipem / y vmietnośćią / około wſzythkiey roboty mieyſcá świętego / ſpráwili to ták iáko im był pan roſkazał.

2. Bo był Moizeſz wezwał Bezeleelá / Oliábá / y ine ludźi dowćipne / kthore był Pan oſobliwą vmietnośćią obdárzył / y onych wſzytkich ktorzy przychylni byli z dobrą wolą przyczyniáć ſie do tey roboty / áby wykonána byłá.

3. Y támże wźięli od Moizeſzá on wſzytek podatek / ktory złożyli ſynowie Izráelſcy ná robothę mieyſcá świętego / áby dokonano było / Ale oni vſtáwicznie tym więcey przynoſili dobrowolnie.

4. Tedy oni wſzyſcy miſterni rzemieſlnicy około robot mieyſcá świętego / opuśćiwſzy ine ſwe roboty / ktoremi ſie báwili / zeſli ſie.

5. A mowili do Moizeſzá temi ſłowy / Więcey lud przynaſza ofiáruiąc / niż potrzebá ku dokończeniu robot tych / ktore Pan wypráwić roſkazał.

6. Roſkazał tedy Moizeſz obwołáć miedzy námioty themi ſłowy / Iuż więcey żaden mąż áni niewiáſtá / niechay niczego nie dawa ná roboże mieyſcá świętego: Y tákże zákazano ludowi podatku.

7. Gdyż iuż mátheryey ku wypráwieniu wſzytkich robot było doſtátek / ták iż też áż názbyt było.

8. Tedy wſzyſcy dowćipni budownicy / ktorzy ony roboty wypráwowáli / ſpráwili do Przibytku Opon dźieśięć z kręconego lnu / z hiácyntu z ſzárłatu / y z iedwabiu czerwonego / z Cheruby / á ty były háwtárſtą robotą.

9. Długość iedney opony byłá ná dwudźieſtu y ośmi łokiet / á ſzerokość iey ná czterech łokiet / ták iż wſzytki były pod iednáką miárą.

10 Y złączył pięć opon iedne z drugą / á tákże y drugie pięć ſpołu.

11. A poczynił petliczki hiácyntowe po kráiu iedney opony ku zápinániu / á tákże vczynił áż v oſtáteczney

ná krá-

ná kráiu iey/ná zápinánie z druga.

12. A vczynił tych petlic po piaćidźieśiat wszedy / thák iż iedná przećiw drugiey rowno ná oponách byłá.

13. K niem też y popiaćidźieśiat haczkow złothych / ktoremi zápinał opony iedne do drugiey / A tákći był spráwion Przybytek ieden.

14 Vczynił też iedennaśćie Opon z koźiey wełny ná namiot nád Przybytkiem.

15. Długość iedney opony byłá ná trzydźieśći łokiet/á szerokość iey ná cztery łokćie/pod iednąż miárą były wszytki.

16 Z ktorych pięć spolu złączył osobno/á sześć osobno.

17 Vczynił kthemu pięćdźieśiat petlic po kráiu iedney opony ná spinániu/á pięćdźieśiat po kráiu drugiey ku spinániu.

18 A do nich haczkow miedźiánych po piaćidźieśiat / do zápinánia namiotu áby był ieden.

19 Do tego namiotu vczynił dwoisty wierzch/spodni z skor skopowych czerwono fárbowánych / á wierzchni z skor borsukowych.

20 Potym wygotował Deszczki ná Przybytek z drzewá Sytym / ktore by prosto stały.

21. Jedná deszczá byłá wzdłuż ná dźieśiąći łokiet / á w szerz ná pułtorá łokćiá.

22 V káždey Deszczki dwá Wreby ieden przećiw drugiemu / á tháksże przyprawił wszytki deszczki Przybytku.

23 Zgotował tedy deszczki do Przybytku/ dwádźieśćiá ná iedne stronę od Południa.

24 Pod ktore podłożył czterdźieśći Podstáwkow srebrnych/ do káżdey deszczki po dwu/áby w nich stáły ony dwá wręby.

25 A temże kształtem ná drugą stronę wypráwił dwádźieśćiá Deszczek ná stronie ku Pułnocy.

26 Tákże czterdźieśći Podstáwkow śrebrnych do nich / dwá podstáwki pod iedne deszczkę/á dwá pod drugą.

27 A z boku Przybytku ku Zachodu słońcá spráwił sześć Deszczek.

28 Thákże po dwu w káćiech Przybytku.

29 Ktore spolu v dołu iáko y v wierzchu Skoblicámi vięte były/á ták że vczynił z obu stron w káćiech.

30 A ták osmi deszczek było z szesćia naśćie swych podstáwkow/po dwu pod káżdą deszczką.

31. Potym wyrobił Drążki z drzewá Sytym/pięć ná iedne stronę Przybytku.

32 A ktemu pięć Drążkow ná drugą stronę Przybytku/A záśie pięć drążkow do deszczek Przybytku / z strony od Zachodu słońcá.

33 Vczynił też y średni Drążek/ktory przechodźił podle deszczek/od końcá do końcá.

34 A powlokł deszczki złotem/y kolcá ich poczynił złote/w ktore zákłádano drążki / á drążki też złotem opráwił.

35 Spráwił też Zasłonę z Hiácyntu/z szárłatu/ z czerwonego iedwabiu/ze lnu kręconego/ robotha háftárska / z Cherubiny.

36 A do niey wygothował cztery Słupy z drzewá Sytym/ ktore powlokł złotem/y złote haczki do nich/ pod ktore vlał cztery Podsthawki śrebrne.

37 Ktemu też wyrobił Zasłonę do drzwi Przybytku/z hiácyntu/z szárłatu / z iedwabiu czerwonego / y z kręconego lnu/ robota háftárska.

38 A do niey pięć Słupow y z ich haczki/tákże wierzchy ich/y okrácánie ich/ktore opráwił złotem/do ktorych spráwił pięć Podsthawkow miedźiánych.

Kształt przybytku Pańskiego.

KApit. 37.

1. Budowánie Skrzynie/Wieká/Cherubow. Stołu chlebom przáśnem/ Lichtarzá/Ołtarzá ku kádzeniu/y przypraw ie°.

1. Spráwił Skrzynię Bezeleel z drzewá Sytym/ kthorey dłużá byłá ná puł trzećiá łokćiá/ á szerokość ná pułtorá/ tákże wyższa ná pułtorá łokćiá.

2. Też wierzchu y we wnątrz opráwił złotem/y obtoczył listwą złotą.

3. Vlał też do niey cztery Kolcá złote ná czterech rogoch / dwie ná iedney stronie/ á dwie ná drugiey.

4. Spráwił thez do niey Drążki z drzewá Sytym / á opráwił ie złotem.

A zá-

Kſztalt przybytku Páńſkiego.

Kſztalt przybytku Páńſkiego.

5. A záłożył drążki w kolcá po obu ſtron/ku noſzeniu iey.

6. Ktemu vczynił nád nie Wieko z ſzczerego złotá/ná dłużą pułtrzećiá lokćiá/á ná ſzerzą pułtorá lokćiá.

7. A po obudwu końcoch Wieká/ dwá Cheruby ze złotá breytowáne.

8. Jednego Cherubá ná iedney ſtronie/á drugiego Cherubá ná drugiey ſtronie Wieká onego/poſtáwił wſzy ie z obu ſtron.

9. Oni Cherubini mieli ſkrzydłá ku gorze rośćiągnione/ktoremi okrywáli Wieko/będąc obroceni ieden przećiw drugiemu twarzą nád wiekiem.

10. Przytym ſpráwił Stoł z drzewá Sytym/ná dłużą dwá lokćiá/á ná ſzerzą łokieć/á ná wyżſzą pułthorá lokćiá.

11. Powlokł gi złotem ſzczerem/á okolo niego ſpráwił ná wierzch Liſtwę złotą.

12. Vczynił też do niego w okolo kraniec ná dłoń ſzeroki/á on kraniec obtoczył liſtwą złotą.

13. Y vlał cztery kolcá złote/ kthore ná końcoch czterech iego nog przybił.

14. Ty były pod kráńcy/ gdźie zákłádano drążki ku noſzeniu ſtołu.

15. Poczynił też drążki z drzewá Sytym/ktore powlokł złotem/áby ſtoł noſzono ná nich.

16. Spráwił też y naczynie należące k niemu/Miſy/Kadzielnice/Kubki/y Czáſzki ze złothá ſzczerego ku nálewániu.

17. Przytym wygotował y Lichtarz ze złothá ſzczerego breytowánego/ Słupiec/ Pręty/ Czáſzki/ Gałki y Kwiáty iego/wſzytko z iedney máteryey.

18. A wychodźiły ſześć prętow po ſtronách iego/ to ieſt trzy pręty z iedney ſtrony Lichtarzá/ á trzy pręty po drugiey ſtronie iego.

19. Y były ná iednem pręćie trzy czáſzki/ná kſztałt czáſzki orzechá migdałowego/ y gałká iedná z kwiátem/ tákże ná drugiem pręćie trzy czáſzki/gałká/y kwiát/A ták było ná wſzytkich ſześći prętoch/ ktore wychodźiły z lichtarzá.

20. A ná ſámem Słupcu były cztery czáſzki/ ná kſztałt czáſzki orzechá migdałowego/ z gałkámi ſwemi y z kwiáty ſwemi.

21. Y byłá gałká pod dwiemá pręty iego/á druga pod drugiemi dwiemá/ á trzećia pod trzećiemi dwiemá/ A ták było v wſzythkich ſześći prętow z niego wychodzących.

22. A gałki y prę́thy około Słupcá onego/wſzytki były z ſzczerego złotá breythowánego/ iednákiem że kſztałtem.

23. Vczynił też ſiedm Lámp do niego/ y Nożyczki do nich/y Káganki ze złotá ſzczerego.

24. Ten Lichtarz był ſpráwion ze wſzytkiem ſwem naczyniem z iednego talentu ſzczerego złotá.

25. Spráwił też Ołtarz ku kádzeniu z drzewá Sythym/ ná dłużą ieden łokieć/á ná ſzerzą thez ieden łokieć/ ktory był gránowity/ á iego wyżſzą byłá ná dwu łokiet/ á rogi wychodźiły z niego.

26. A powlokł wierzch iego złotem ſzczerem/ tákże y śćiány iego wſzędy w około/y rogi iego/á wſzędy około niego vczynił kraniec złoty.

27. Pod ktorem vczynił po dwu kolec złotych/ ná końcoch po obudwu ſtronách/gdźie zákłádano drążki ku noſzeniu iego.

28. Ty drążki poczynił z drzewá Sytym/á opráwił ie złotem.

29. Przypráwił też y Máść ku pomázowániu świętemu/y Kádzenie z rzeczy naczyſtſzych wonnych/robota áptekárſka.

KApitu. 38.

1. O Ołtarzu palonych ofiar. 4. O iego Rośćie. 8. O Wánnie. 9. O Sieni/o Słupiech/y o Oponách. 18. O Zasłonie. 24. Liczbá złotá y śrebrá/ ktore ná tę robotę nałożono.

1. SPráwił thez y Ołtarz ku paleniu ofiar z drzewá Sytym/ ktory był wzdłuż ná piąći łokiet/ á wſzerz ná piąći/ gránowity/ á wyſokość iego byłá ná trzy łokćie.

2. A ſpráwił rogi iego ná czterech węgłoch/kthore z niego wychodźiły/á powlokł ie miedźią.

3. Tákże y wſzytko naczynie należące do Ołtarzá porobił z miedźi/ Kotły/Miotły/Miednice/Widły/Łopáty/y wſzytek iny ſprzęt.

Kſztalt przybytku Páńſkie-go.

4. Vrobił tez do oltarzá Roſt miedźiány iáko krate/ ktory wpráwił w poſrzod oltarzá ná doł/ thák iż był práwie w pul oltarzá.

5. Y vlał cztery Koleá ná czterech końcoch roſztu onego miedźiánego ku záktádániu drążkow.

6. A drążki poczynił z drzewá Sytym/ á powlokł ie miedźią.

7. Y załozył drążki w ony koleá po ſtronách ku noſzeniu oltarzá/ * á był we wnątrz prożny zá deſzczkámi.

* Wyżſzey.27.v.8.

8. Spráwił też y Wánne miedźiána á pod nie ſpodek miedźiány z ᴬ zwierciadł onych niewiaſt/ ktore ſie ſchadzáły ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

A Niewiáſthy zániedbawſzy onych przypráwſzu ſtecznych około twarzy/ przynioſły zwierciadłá ſwe pánu/ z ktho:rych oná wanná byłá ſpráwioná/ A ktorych ony ná on czás vżywáły/ iáko y dźiś bulatnych.

9. Wypráwił też y Sien od ſtrony Południowey/ y opony do niey z kreconego lnu ná dłużą poſtu łokiet.

10. A k niem też dwádźieśćia Słupow/ z dwiemádźieſty Podſtáwkow miedźiánych/ Y zwierzchy ſłupow/ około ktorych było Okrácánie ſrebrne.

11. A tákże od Pułnocney ſtrony były opony po ſtu łokiet ná dłużą/ z dwiemádźieſty ſłupow/ y z dwiemádźieſty podſtáwkow miedźiánych/ tákże y z Wierzchy ſłupow/ około ktorych było okrácánie ſrebrne.

12. A záſie od Zachodney ſtrony były Opony ná piąćidźieſiąt łokiet/ z dźieſiąćią ſłupow/ y z dźieſiąćią Podſtáwkow/ y Wierzchy ſłupow około ktorych było Okrácánie srebrne.

13. Tákże Opony od Wſchodu słońcá były ná piećdźieſiąt łokiet.

14. Opony ná piąćinaśćie łokiet były po iedney ſtronie ze trzemi Słupy/ y trzemi Podſtáwki.

15. A po drugiey ſtronie iáko tám ták y ſám w ſámem wchodzeniu do ſieni/ były opony ná piąćinaśćie łokiet/ z trzemi ſłupy/ y z trzemi podſtáwki.

16. Ktore wſzytki Opony około ſieni były z ſubtelnego lnu kreconego.

17. A Podſtáwki miedźiáne pod ſłupy/ á Wierzchy Słupow y Okrácánia około nich ſrebrne/ ktemu przykryćie nád wierzchy ſrebrne/ á ony wſzytki Słupy około ſieni były okrácáne ſrebrem.

18. Nád tho we drzwiách oney ſieni ſpráwił záſłone z Hyácyntu/ z ſzárlathu/ z iedwabiu czerwonego/ ze lnu kreconego háwtárſka robotha/ ktora byłá ná dłużą dwádźieśćiá łokiet/ á ná wyżſzą y ná ſzerzą ná piąći łokiet/ według kſztałtu inych opon oney ſieni.

19. A cztery też Słupy iey ze czteremi Podſtáwki miedźiánemi/ ktorych Wierzchy Przykryćia y Okrácánia były ſrebrne.

20. Tákże y wſzytki kołki około Przybytku y Sieni miedźiáne były.

21. A toć ieſt budowánie Przybytku świádectwá/ ktore ieſt ſpráwione pod liczbą ná roſkazánie Moiżeſzowo/ ku ſłużbie Lewitow/ przez Itámárá ſyná Aaroná kápłaná.

22. A Bezeleel Syn Vrow á wnuk Hurow z pokolenia Iudá wypráwił wſzytko to co był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

23. A z niem ſpołu Ooliáb ſyn Achizámáchow/ z pokolenia Dán/ budownik y miſterny rzemieſlnik/ y háftarz/ ná hiácyncie/ ſzárłácie/ iedwabiu y lnu ſubtelnem.

24. A ták wſzytkiego Złotá z dobrey woley zniesionego/ ktore náłożono ná budowánie mieyſcá świetego/ było Dwádźieśćiá y Dźiewięć Tálentow/ y Siedmſet y Trzydźieśći Syklow kośćielney wagi.

25. A záſie Srebrá ktore wybiano z ludźi/ tych ktorzy ſzli w liczbe w zgromádzeniu ludu onego/ było ſto Tálenthow/ y Tyſiąc Siedmſet/ y Siedmdźieſiąt y Pięć ſyklow/ wagi kośćielney.

26. A ſkłádáli od głowy káżdy po puł ſykłá wagi kośćielney/ wſzyſcy ći ktorzy ſzli w liczbe/ będąc we dwudźieſtu lat y dáley/ ktorych ludźi było Sześć ſet tyſiąc/ y Trzy tyſiące/ Pięć ſet y piećdźieſiąt.

27. Sto Tálentow srebrá było do lánia Podſthawkow około mieyſcá świetego/ y do Záſłony: Sto Podſtáwkow ſpráwiono ze ſtá Tálentow/ ták iż ieden Tálent wychodźił ná ieden Podſtáwek.

28. A z Tyſiącá y z Siedmiſet/ z Siedmidźieſiąt y Piąći Syklow/ poſpráwował Wierzchy do Słupow z przykryćiem ich/ y z okrácániem.

29. Miedźi tákże z dobrey woley ofiárowáney/ było Siedmdźieſiąt Tálentow/ á dwá Tyſiącá y Cztery ſtá Syklow.

30. Z ktorych poſpráwował Podſtáwki do Drzwi Przybytku zgromádzenia

Kſztáłt przybytku Páńſkie/go/ y vbiorow nawyżſzego kápłáná.

dzenia/ y Ołtarz miedźiány z Roſztem iego Miedźiánem/ y ze wſzytkiem naczyniem należącem k niemu

31. Tákże y Podſtáwki około Sieni/ Podſtáwki v drzwi do ſieni/ y kołki wſzytki do Przybytku/ y do ſieni wſzedy w około.

Kapit. 39.

1. Kſztałt vbiorow y Szat Biſkupich/ 32. Dokończon Przybytek zgromádzenia/ y wſzytek ſprzet do niego należący.

1. Zrobili też z hiácyntu/ z ſzárłatu/ z iedwabiu czerwonego/ ſzáty ku poſługowániu ná mieyſcu świętem: A ſpráwili odźienie święte Aaronowi/ thák iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

2. A ták ſpráwił Efod ze złotá/ z hiácyntu/ z ſzárłathu/ z czerwonego iedwabiu/ y ze lnu kreconego.

3. Y nábreytowáli Blach złotych/ z ktorych náſtrzygli ćienkich ſztref ku przeplátániu miedzy hiácynt/ ſzárłat/ y iedwab czerwony/ y miedzy len ſubtelny/ robota háftárſka.

4. A do tego Efodu ſpráwili dwá humerały/ kthore po obu ſtron ná kráioch ſie zápináły.

5. Robotá też Brámu temże kſztałtem byłá iáko y Efod/ to ieſt ze złotá/ z hiácyntu/ z ſzárłatu/ z czerwonego iedwabiu/ y z kreconego lnu/ ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

6. Ktemu wygotowáli kámienie Onychiny/ opráwione złotem oſádzeniem/ wyrywſzy imioná Synow Izráelſkich/ robota ſnycerſka/ iáko pieczeći rzeżą.

7. A ony wpráwili po obu ſtron Efodu w humeralech/ áby były pámiątka Synom Izráelſkiem/ ták iáko roſkazał Pan Moiżeſzowi.

8. Spráwił też y Napierśnik háftárſka robota/ tákoważ rownie/ iáka byłá robotá Efodu/ ze złothá/ z hiácyntu/ z ſzárłathu/ z iedwabiu czerwonego/ y ze lnu ſubtelnie kreconego.

9. A vczynili Napierśnik on ná cztery gráni/ y ſowity/ ktory był w dłuż ná piedźi/ á w ſzerz ná piedźi.

10. Y oſádźili go cztermi rzedy kámieni/ w pierwſzem rzedźie był Sárdyus/ Thopázyus/ y Szmárágd.

11. W drugiem rzedźie Kárbunkulus/ Száfir/ y Jáſpis.

12. W trzećiem záſie rzedźie/ Linkuryus/ Achátes/ y Ametyſt.

13. Ná oſtátku w czwartem rzedźie/ Chryſolit/ Onyx y Beryl/ ktore wſzytki kámienie były opráwione oſádzeniem złotem.

14. A ták onych kámieni było dwánaśćie z imiony Synow Izráelſkich wyrytych/ robota iáko rzeżą pieczeći/ według dwoygánaśćie pokolenia Izráelſkiego/ iáko ktorego było imie.

15. Poczynili też łáncuſzki v obudwu końcow napierśniká ná wierzchu/ ktore były z ſzczerego złotá/ miſternie plećiona robota ſpráwione.

16. Spráwili theż dwá Haczki/ y dwie obrączce złote/ á ony dwie obrączce przypráwili do obu końcow Napierśniká.

17. A do onych záwlekli dwá łáncuſzki złote/ po końcoch napierśniká.

18. Potym drugie końce obu łáncuſzkow/ záwlekli do onych dwu haczkow/ ktore byli przypráwili ná wierzchu humerałow v Efodu.

19. Przytem vczynili drugie dwie obrączce złote/ ktore do obu końcoch Napierśniká ná doł przypráwili po kráioch ku Efodowi.

20. Spráwili też dwie drugie obrączki złote/ ktore przypráwili do kráiow humerálnych v Efodu/ przećiwko onemu gdźie ſie v dołu końce ſchodźiły ná háftowániu Efodowem.

21. Y przywiązáli napierśnik od obrączek iego áż do obrączek Efodowych/ táśma hiácyntowa/ áby ták było ná onem háftowániu Efodowem/ á iżby napierśnik nie był odiet od Efodu/ ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22. Potym ſpráwili pod Efod ſzáte wſzytke hiácyntowa/ tkáckiey roboty.

23. A v wierzchu iey vczynili roſpor/ y około onego roſporu vczynili brám w páncerzowy wzor plećiony/ iżby ſie nie rozerwał.

24. A v podołká ſzáty oney poczynili gałki ná kſztałt pomágránatow/ z hiácyntu/ z ſzárłathu/ z iedwabiu

Vbior nawyżſzego kápłáná.

czerwonego y ze lnu kreconego.

25 Poczynili też y dzwonki z ſzczyrego złotá/ á przypráwili ie miedzy ony gałki pomágránatowe/ po kráiu ſzáty do podołká wſzedy w około.

26 Ták iż ieden dzwonek wiſiał podle pomágránatu / á pomágránat podle dzwonká w koło v podołká ſzáty oney ku poſługowániu / thák iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

27 Poſpráwiáli też Aaronowi y ſynom iego/ ſzáty z ſubtelnego lnu tkáckiey roboty.

28 Y Czapki lniáne ochedożne/ y vbránia z kreconego lnu.

29 Tákże Pás z ſubtelnego lnu kreconego/ z hiácyntu/ z ſzárlatu / y z iedwabiu czerwonego/ háftárſka robota/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

30 Ktemu wygotowáli y bláche korony ſwietey / ze złotá ſzczerego/ ná ktorey wyryli tem kſztałtem iáko piecześći rzeżą/ Swiatość Páńſka.

31. A przywiązáli ią táśmą hiácyntową ná przodek do czapki/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

32 A ták ſie dokończyłá wſzytká robotá około Przybytku zgromádzenia/ A ſynowie Izráelſcy vczynili doſyć wſzytkiemu temu co roſkazał Pan Moiżeſzowi.

33 Y przynieśli Przybytek do Moiżeſzá / y ze wſzythkiemi przypráwámi iego/ z Haczki / z Deſzczkámi/ z Drążki / z Słupy / y z Podſtáwkámi.

34 Tákże y Wierzch ſowity od ſpodku z ſkor ſkopowych czerwono fárbowánych/ á z wierzchu z ſkor borſukowych/ y Záſłone do namiotu.

35 Przytym Skrzynie świádectwá z drążki iey/ y Wieko vbłagánia.

36 Potym y Stoł ze wſzytkiem naczyniem iego/ y Chleby pokłádne.

37 Y Lichtarz też ochedożny/ z Lámpámi iego / porządnie przypráwionemi/ ze wſzytkiem iego naczyniem/ y z oliwą ku świeceniu.

38 Tudźieſz y Ołtarz złoty / Máść pomázowánia/ y kádzenia wonne/ z záſłoną do drzwi przybytku.

39 Thákże Ołtarz miedźiány z roſztem iego miedźiánem / z drążki iego/ y ze wſzytkiem naczyniem nálezącem do niego / y Wánne z ſpodkiem iey.

40 Nád to y Opony do Sieni z ſłupy iey/ y z Podſtáwki do nich / Záſłone też do drzwi v ſieni/ Powrozy do niey y Kołki/ ze wſzytkiem naczyniem ku poſłudze w Przybythku zgromádzenia.

41 Ktemu ieſzcze y ſzáty odświetne/ ku poſługowániu ná mieyſcu ſwiethem / y Swiete odźienie Kápłáná Aaroná y Synow iego/ ku ſpráwowániu vrzędu kápłáńſkiego.

42 Jáko był roſkazał Pan Moiżeſzowi/ ták ſynowie Izráelſcy wypráwili wſzytke robote.

43 Y gdy ogladał Moiżeſz ono wſzytko co oni porobili/ iáko miał od Páná roſkazánie/ błogoſłáwił iem.

KApit. 40.

2. Ná roſkazánie Páńſkie poſthawion Przybytek/ Skrzynia/ Sthoł/ Lichtarz/ Ołtarze / Wánná / y Sień / wſzythko w ſwem słuſznem porządku. 31. Aaron y Synowie iego w ſwych ſzátách / y w ſwoiem porządku. 34. Chwałá Páńſka okryłá Przybytek.

1. POthym Pan ták mowił ku Moiżeſzowi.

2. Dniá pierwſzego/ mieſiącá pierwego/ wyſtáwiſz Przybytek zgromádzenia.

3. Tám Skrzynie ſwiádectwá poſtáwiſz/ ktorą zákryieſz záſłoną.

4. Támże wſtáwiſz y Stoł przypráwiony porządkiem ſwoiem/ A tám też poſthawiſz y Lichtarz zápaliwſzy Lámpy iego.

5. Potym wſtáwiſz Ołtarz złoty/ ku kádzeniu przed ſkrzynią ſwiádectwá/ á záwieſiſz záſłone w weśćiu do Przybytku.

6. Poſtáwiſz Ołtarz ku paleniu ofiar przed drzwiámi Przybythku zgromádzenia.

7. A támże poſtáwiſz miedzy Przybythkiem zgromádzenia / á miedzy Ołtarzem / Wánne w ktorą wody náleieſz.

8. Wyſtáwiſz też y Sień około/ á záwieſiſz záſłone we drzwiách v ſieni.

9. Y weźmieſz Máśći pomázowánia/ á pomáżeſz Przybytek/ y tho co iedno w niem ieſt / y poświećiſz gi ſpołu ze wſzytkiem naczyniem iego/ á będźie ſwiety.

10 Potym pomáżeſz ołtarz palenia ofiar

ofiar ze wszytkiem naczyniem iego/ á poświećisz gi że będźie naświetszem.

11. Nád to pomážesz wánne/ y spodek iey/ á poświećisz ia.

12. Przywiedźiesz też Aaroná y Syny iego przed drzwi przybytku zgromádzenia/ á omyiesz ie woda.

13. Y obleczesz Aaroná w święte odźienie/ á pomážesz go y poświećisz/ áby był moiem kápłanem.

14 Przywiedźiesz też y Syny iego/ ktore obleczesz w száty.

15. A pomážesz ie iákoś pomázał oycá ich/ áby oni byli kápłany moiemi/ A pomázániem them áby byli poświeceni ná kápłáństwo wieczne w potomstwách swoich.

16 Tedy vczynił Moizesz wszythko to co mu Pán roskazał.

k w.4.Mo.7.v.1.

17. * A pierwszego dniá pierwszego miesiacá/ roku wtorego/ wysthawion iest Przybytek.

18. Y wystáwił Moizesz Przybytek/ á záłożył podstáwki iego/ y deszczki do niego/ á drazki do niego/ podniosszy słupy iego.

19 Rozbił też y namiot nád przybytkiem/ á przykryćie zwierzchnie nád namiotem wyniosł ku gorze/ ták iáko był Pan Moizeszowi roskazał.

20 Potym wźiawszy tablice świádectwá/ włożył do Skrzynie/ á záłożył drazki do niey/ á ná wierzch skrzynie włożył Wieko vbłagánia.

21. Y wstáwił Skrzynie do Przybytku/ á zákrył ia zasłona iey/ ták iáko Pan roskazał Moizeszowi.

22 Postáwił potym Stoł w przybytku zgromadzenia/ przy stronie Pułnocney przed zasłona.

23 A porzadnie ná niem skłádł chleby przed Pánem/ iáko był Pan roskazał Moizeszowi.

24 Przytym też postáwił Lichtarz w przybytku zgromádzenia/ przećiw Stołowi przy stronie Południo-wey.

25 Zápalił też y Lámpy przed Pánem/ iáko to był Pan roskazał Moizeszowi.

26 Postáwił też y Ołtarz złoty w przybytku zgromádzenia przed zasłona.

27 Y kádźił ná niem kádzeniem wonnem/ iáko to był roskazał Pan Moizeszowi.

28 Pothym záwiesił Opone we drzwiách przybytku.

29 Nád to postáwił Ołtarz ku paleniu ofiar/ w sámem weśćiu do przybytku zgromádzenia/ y ofiárował ná niem zápalona ofiáre/ y śniedne ofiáry/ ták iáko Pan roskazał Moizeszowi.

30 Potym posthawił Wánne miedzy przybytkiem zgromádzenia/ y miedzy Ołtarzem/ á nálał do niey wody ku vmywániu.

31. Potym ona woda/ Moizesz/ Aaron/ y synowie iego/ vmywáli sobie rece y nogi swoie.

32 Gdy mieli wchodźić do Przybytku zgromádzenia/ á przystepowáć do ołtarzá/ vmywáli sie/ thák iáko był pan roskazał Moizeszowi.

33 Wystáwił też y Sień około przybythku y ołtarzá/ á záwiesił zasłone we drzwiách sieni oney: A tháksże Moizesz dokończył oney spráwy swoiey.

34 † Tedy obłok okrył przybytek zgromádzenia/ á chwałá Páńska nápełniłá go.

† w 4.Mo.9.v.15. 3.K.rol.8.v.10.

35 Ták iż Moizesz nie mogł wniść do przybytku zgromádzenia/ Abowiem obłok sthał nád niem/ [A] á chwała Páńska napełnion był on przybytek.

A Pan swą wielmożność y obliczność tham okázował.

36 A kiedykolwiek obłok odchadzał od przybytku/ Synowie Izráelscy ruszáli sie z mieyscá á szli w droge.

37 Ale gdy obłok nie odchadzał/ nie ruszáli sie z mieyscá/ áż do onego dniá kiedy odchadzał.

38 Abowiem we dnie sthał obłok Páński nád przybytkiem/ á w nocy ogień w niem przed oczymá wszytkich Izráelitow/ ták długo poki szli w droge.

Trzecie Kxięgi Moizeszowe/ kthore po Grecku zową/ Leviticus.

Ty księgi dla tego ták zową/ iż osobliwie máią w sobie spráwę o vrzędzie Lewitow y o Cerymoniách/ ábo obchodziech ich.

Argument.

Ty trzecie księgi zámykáią w sobie vsthawy około Cerymoniy/ y práwá Boże/ Wszytki sposoby ofiar/ ták palonych iáko mokrych/ porządek/ vbiory/ posługi/ vrzędy/ y oczyścienie Lewitow/ Dział ich/ y práwo ná rzeczy ofiárowáne. Máią też w sobie oczyścienie plugástwá/ y zaráženia/ thák miedzy mężmi iáko y niewiástami/ ktoby iedno był oszpecon/ ábo trędem ábo też namnieyszem znákiem grzechu. Są thež do nich przyłożone poświacánia y rzeczy iem podobne. Przydáne też są do nich vstáwy pospolite y porządek społeczny. Karánia ná niektore Syny Aaronowe. Zwierzetá czyste y nieczyste. Tákže złączánia niesłuszne/ á obcowánia przeciw przyrodzeniu. O Szábáciech/ y inych świetách/ O odpoczywániu ziemie. O roku wolności/ y záśie odpusztzánia. A ku końcowi są w nich błogosłáwieństwá/ tym ktorzy zakonu Páńskiego strzedz będą/ á przeklectwa ná przestępce. Potrzebá tedy bacżyć że Cerymonie ty od Bogá onem pierwszym oycom świetem były vstáwione/ ktore były iáko kazánia/ y táiemna náuká/ z ktorey sie vczyli y obaczáli w iákiem potępieniu byli prze grzechy swoie/ y iáko żadney nadźieie nie mieli wybáwienia z nich/ y odpusczenia ich/ iedno tylko przez sámo miłosierdźie Boże zá spráwą Mesiaszową/ kthorego vrząd znáczył sie w onych Cerymoniách/ y że wszytkiemi táiemnicámi odkupienia nászego.

Kápitu. I.

3. Sposob palonych ofiar z wołow. 10. Z mnieyszego bydłá. 14. Z ptakow/ y iáko sie z them Káptani spráwowáć mieli.

1\. Wezwał Pan Moizeszá do siebie/* á mowił z nię z Przybythku zgromádzenia temi słowy.

* w. 4. Mo. 7. v. 89.

A Z thąd baczyć możem/ iáko Bog vsthawił sposob chwały swey w kościele swoiem/ áby ludźie nie byli ták śmiałemi/ iżby go chwalić mieli z ich vmysłu swego á nie z słowá iego.

2\. ^A^ Powiedz Izráelitom ty słowá/ Gdy ktory z was będźie chćiał dáć ofiáre Pánu/ tedy ia niech dáie z bydłá/ z wołow y z owiec.

3\. Jeśli ^B^ ofiárá iego palona będźie z wołow/ tedy da ku ofierze sámcá zdrowego/ przywiodszy go dobrowolnie do drzwi przybytku zgromádzenia przed oblicznośc Páńską.

4\. A ^C^ położy rękę swą ná głowie oney ofiáry/ ktora będźie przyiemna Pánu/ á ziedna mu oczyścienie z grzechu.

5\. ^D^ Zábiye tedy ćielcá przed obliczności Páńską/ á Synowie Aaronowi kápłani ofiárowáć będą krew iego/ kropiąc ią około po wierzchu ołtarzá/ ktory stoi przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

B A tá ofiárá iest ktora zową Holokaustum/ ktora byłá wszythká oprocz skory palona. O czem pátrz w 6. Káp. w 9. wierszu.

C O them pátrz w 2. Księgach 29. Ká. o wkłádániu rąk.

D Człowiek ktory zgrzeszył á zásłużył potępienie przed bogiem/ vbłagał sobie gniew iego śmiercią á ofiárowániem bydlęciá onego ktore nie zgrzeszyło: Wszákoż tho przez wiárę sie dźiało/ ktora rzecz wiecższą sobie poymowáłá/ tho iest/ ofiárę Páná Krystusowę/ ktorą znáczyło bydlątká niewinnego ofiárowánie.

6\. A ták obłupiwszy ofiárę rozrabáią ná sztuki.

7\. Tedy synowie Aaronowi kápłani nałożą ogień ná ołtarzu/ á nákłádą drew ná ogień.

8\. Pothym Synowie Aaronowi kápłani/ skłádą rządnie ony sztuki/ głowę y ^E^ tłustość/ ná drwá skłádźione ná ogniu ktory iest ná ołtarzu.

9\. A ^F^ omyie wodą wnętrzności y nogi iego/ A ty wszytki rzeczy zápali kápłan ná ołtarzu/ Abowiem tá iest ofiárá przez ^G^ ogień vczynioná ku wdźięczney wonności Pánu.

10\. A iesliżby czyiá ofiárá byłá z mnieyszego bydłá/ tedy niech ofiáruie Pánu sámczyká zdrowego/ z owiec/ ábo z koz.

11\. Y zárżnie go z the strone ołtarzá ku Pułnocy przed obliżnością Páńską/ á synowie Aaronowi kápłani/ pokropią krwią iego około po wierzchu ołtarzá.

12\. Y rozrabą go ná sztuki/ á głowę y tłustość iego/ skłádźie kápłan porządnie ná drwiech ná ogień ktory iest ná ołtarzu.

13\. A omyie wodą podroby/ y nogi iego/ á potym wszytko będźie ofiárował kápłan zápaliwszy ná ołtarzu/

E Drudzy wykłádáią/ Wszytko mięso/ ábo cáłego Ciałá oprocz głowy/ A drudzy odźiedźą ktora okrywa wszytki wnętrzności [illegible]

F Omycie to znáczyło iż miáłá być ofiárá czysta/ áby sie podobáłá Pánu.

G Jáko ogień wyczyścia y odmienia wszytko to do czego go przyłożą/ ták że y Bog ktory iest ogniem trawiącym/ oczyścia swoie/ á odmienia ie w nowe stworzenie/ áby przystali do niego/ Abowiem to iest ná wdźięcznieysza wonność v niego.

rzu/ábowiem tá ofiárá przez ogień vczyniona/ Pánu ieſt wdzieczna wonnośćia.

14 Tákże ieſli ofiárá palona z ptakow bedźie ſpráwowána Pánu/ tedy niech przynieſie ofiáre ſwa z ſyno gárlic/ ábo z golabiat.

15. A bedźie ia kápłan ofiárował ná ołtarzu vrwawſzy mu głowe/ y zápali ia ná ołtarzu/ á krew iego wyćiśnie ná ſtrone ołtarzá.

16 Wyimie też gardźiel iego y z pierzem/ á porzući ie podle ołtarzá ku Wſchodu ſłońcá miedzy popioł.

17 Y rozedrze ſkrzydłá iego/ á wſzákoż ich nie oderwie od ćiáłá/ y ſpali potym kápłan ná ołtarzu/ ná ſtośie drew nákłádźionych ná ogniu/ Abowiem ieſt ofiárá przez ogień vczyniona ku wdźieczney wonnośći Pánu.

KApitu. 2.

1. Spoſob ofiáry śniednych z máki. 11. Káżda ofiárá ma być oprocz zákwáſzenia. 13. Y ma być potrząśniona ſolą. 14. Ofiáry z pierwſzych zboż.

1. GDy też kto przynieſie [A] ofiáre śniedna ku oddániu Pánu/ thedy oná ofiárá bedźie z pſzenney [B] máki/ y náleie do niey oliwy/ á kádźidłá nákłádźie ná nie.

2. Y przynieſie tho do kápłanow ſynow Aáronowych/ z kąd kápłan pełne garść máki z oleiem y ze wſzytkiem kádźidłem weźmie/ á to ſpali ku pámiatce ná ołtarzu/ áby byłá zápalona ofiárá ná ogniu/ ku wdźieczney wonnośći Pánu.

3. * Ale co zoſtánie od oney ofiáry/ to przyidźie ná Aároná y ná ſyny iego/ Abowiem ieſt rzecz naświetſza z ofiar [C] ogniſtych Páńſkich.

4. A gdy bedźieſz ofiárował pieczone ofiáry w piecu/ beda pláczki z máki pſzenney nie kwáſzoney/ nágnietáne z oliwa/ y kreple oliwa pomázáne niezákwáſzone.

5. Ale ieſliż ofiárá twoiá bedźie ſmáżona ná panwi/ thedy też niech bedźie z máki pſzenney/ polaney oliwa oprocz [D] zákwáſzenia.

6. A to połamieſz ná máłe káwáłki/ y poleieſz ie oliwa/ ábowiem ieſt ofiárá śniedna.

7. A ieſliżby też ofiárá twa byłá wárzona w kotle/ tedy ia vczyniſz z máki pſzenney z oliwa.

8. Potym przynieſieſz ofiáre z tych rzeczy ſpráwiona Pánu/ ktora oddaſz kápłanowi/ á on ia odnieſie do ołtarzá.

9. A kápłan odeymie z oney ofiáry pámiatke iey/ á zápali ná ołtarzu/ Abowiem ieſt ofiárá ogniſtha ku wdźieczney wonnośći Pánu.

10 A co pozoſtánie od ofiáry/ tho przyidźie ná Aároná y ná ſyny iego/ Abowiem ieſt rzecz naświetſza z ofiar ogniſthych Páńſkich.

11. A wſzelka ofiárá kthora Pánu przynośić bedźiećie/ niechay oprocz kwáſu bedźie/ ábowiem nie godźi ſie/ áni kwáſu/ [E] áni miodu pálić Pánu ku ofierze zápaloney.

12. Lecz przy ofiárowániu vrodząiow pierwſzych/ bedźiećie ie ofiárowáć Pánu/ A wſzákoż ich ná ołtarzu pálić nie bedźiećie/ ku wdźieczney wonnośći Pánu.

13. † Poſoliſz thez ſolą káżda ofiáre twoie/ á nie opuśćiſz [F] ſoli przymierza Bogá twego/ przy ſpráwowániu ofiar twoich/ ále przy káżdey ofierze twey przymieſzaſz ſoli.

14 Ieſliż bedźieſz ſpráwował ofiáre z pierwſzych vrodzáiow Pánu/ ofiárá oná bedźie z kłoſow prążonych w ogniu/ á z kłoſow pełnych pſzenice mieloney.

15. Y náleieſz ná nie oliwy/ á nákłádźieſz kádźidłá/ bo ieſt ofiárá śniedna.

16 Thedy kápłan ku pámiatce iey ſpali czaſtke oney pſzenice [G] mieloney/ z oleiem y ze wſzytkiem kádźidłem iey/ Abowiem ieſt ofiárá zápalona Pánu.

KApitu. 3.

1. Spoſob ſpráwowánia ſpokoynych ofiar. ták z wołow. 6. Iáko z owiec. 12. Iáko też z koz. 17. Tudźież iż tłuſtość áni krew nie ma być iedźiona.

1. IEſliby też kto chćiał oddáć [A] ſpokoyna ofiáre/ á ieſliby ia chćiał ofiárowáć z wołow/ ábo ſámcá ábo ſámice/ thedy ia niech ofiáruie nie ná

A Ten ſpoſob ofiáry poſpolićie zowie piſmo Mincha.

B Tu ſie známionuie Kryſtus/ ktory ieſt prawdźiwy chleb żywothá pomázány zupełnośćia táſki. A ktory ſam ieſt wdźiecznem kádźidłem/ á przyiemna wonnośćia v Bogá oycá.

* w 4. Mo. 18. v. 15. Ekkle. 7. v. 34.

C O tym pátrz w przedniejſzem Ká. w 9. wierſzu.

D Co ſie przez zákwáſzenie rozumie o tym pátrz wyżſzey w 2. kśiegách/ w Kápit. 12. w. 15. wierſzu.

E Abowiem ofiáry znácza gorzkość Krzyżá/ y vmartwienie ſthárego człowieká/ A dla tego nie ma thám miod nic czynić.

† Már. 9. v. 49.

F Kryſtus ieſt prawdźiwa ſol niebieſka/ oprocz ktorego żadna rzecz nie ieſth przyiemna przed Bogiem Oycem.

G Kryſthus ieſt prawdźiwe ziárno kthore wpádło w źiemie ku rodzeniu. Ián. w. 12. A pomázan ieſt oleiem pełnośći táſki/ y ieſth wdźieczna wonnośćia przed Bogiem Oycem.

A Tá byłá ofiárá zá pokoy poſpolity/ ábo gdy ia też kto zá ſwe oſobliwe vſpokoienie/ á bo ku chwale bożey y zyniẽniu dźiek ie mu ſpráwował.

ruſzona przed Pánem.

2\. Y położy reke ſwa ná głowie ofiáry ſwoiey/ á zárznie ia przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ A Kápłani Synowie Aaronowi krew iey wyleia w koło ná wierzchu oltarzá.

3\. Potym z oney ſpokoyney ofiáry/ bedzie ſpráwowáł zápalona ofiáre Pánu/ *to ieſt tłuſtość ktora okrywa w netrznośći y wſzytke tłuſtość z nich.

*w.2.Mo.29.v.13.

4\. Wyimie też [B] dwie nerce z tłuſtośćia ich/ ktora ieſt przy poledwicách/ y odziedze ktora ieſt około wątroby z nerkami.

B Ty czaſtki popalone z námionuia vmartwienie ſtárego Adámá/ y z pożadliwośćiámi iego/ Abowiem w tych czaſtkách náwiethſza pożadliwość ſie w człowiecze okazuie.

5\. A ſynowie Aaronowi ſpala tho ná ołtharzu ſpołu z ofiára palona/ ktora włoża ná ſtos drew w ogniu/ A tać ieſt ofiárá palona ku wdziecżney wonnośći Pánu.

6\. Ale ieſliż tá ofiárá bedzie z owiec ku ſpráwowániu ſpokoyney ofiáry Pánu/ ſámiec abo ſámicá/ thedy ia niech ofiáruie zdrowa.

7\. Bedzieli chćiał zá ſwa ofiáre oddáć báráná/ tedy go niech przynieſie przed obliczność Páńſka.

8\. A włoży reke ná głowe ofiáry ſwoiey/ y zárznie ia przed przybytkiem zgromádzenia/ thámże ſynowie Aaronowi pokropia w koło ná wierzch ołtarzá krew iey.

9\. Y bedzie ták ſpráwowáł z oney ſpokoyney ofiáre zápalona Pánu/ Wybierze tłuſthość iey/ y ogon cáły od grzbietá/ Też wyimie błone kthora ieſt około podrobow/ ze wſzytka tłuſtośćia ich.

10\. Wyimie też dwie nerce z tłuſtośćia ich/ kthora ieſt przy poledźwicách/ z odziedza ktora ieſt około wątroby/ y z nerkámi.

11\. Potym kápłan zápali to ná ołtarzu/ iáko wdzieczna potráwe Pánu z ofiáry zápaloney.

12\. Jeſliżby też oná ofiárá byłá z kozy/ tedy ia niech przynieſie przed obliczność Páńſka.

13\. A położywſzy reke ſwa ná głowie iey/ zárznie ia przed przybythkiem zgromádzenia/ támże ſynowie Aaronowi pokropia krwia iey w koło ná ołtarzu.

14\. Y ſpráwi z niey zápalona ofiáre Pánu/ wyiawſzy błone y tłuſtość wſzytke/ ktora ieſt około podrobow.

15\. Wyimie też dwie nerce z tłuſtośćia ich/ ktora ieſt przy poledzwicách/ z odziedza ktora ieſt około wątroby/ y z nerkámi.

16\. A to kápłan ſpali ná Ołtharzu/ iáko wdzieczna potráwe Pánu z ofiáry zápaloney. Bo wſzythká tłuſtość ieſt Páńſka.

17\. A ták te vſtáwe wieczna y w potomſtwách wáſzych/ gdziekolwiek iedno mieſzkáć bedźiećie záchowywayćie: Zadney też [C] tłuſtośći áni krwie iádáć niebedźiećie.

C Jeſcze tłuſtość y námionuie być nieludzkiem według ćiáła żywiacem/ á krew znamionuie być okrutnikiem.

Kápitu. 4.

2\. Ofiárá zá grzech niewiádomośći. 3. Ták kápłáńſki. 13. Jáko wſzego poſpolſtwá Jzráelſkiego. 23. Ták Kſiażecy. 27. Y iák też człowieká iednego z ludu poſpolitego.

1\. Mow to mowił Pan do Moizeſzá w ty ſłowá.

2\. Mow thák do Synow Jzráelſkich/ Gdi by ktożkolwiek z niewiádomośći zgrzeſzył przećiw ktoremu roſkazániu Páńſkiemu/ przez ktore co zákázuie/ á wykroczyłby przećiw ktoremu z nich.

3\. Jeſliby kápłan pomázány [A] zgrzeſzył iáko ieden z ludu poſpolitego/ tedy niech zá grzech ſwoy ktorego ſie dopuśćił/ ofiáruie ćielcá zdrowego Pánu.

A Dziwny ták wykłádáia. Jeſliby kápłan przywiodł w grzech lud poſpolity.

4\. Y przywiedźie ćielcá one do drzwi przybytku zgromádzenia/ przed obliczność Páńſka/ á włoży reke ná głowe ćielcowi/ y zábije go przed Pánem.

5\. A on pomázány kápłan weźmie krew ćielcowe/ y wnieſie ia do przybytku zgromádzenia.

6\. Omoczy pothym pálec ſwoy we krwi/ á ſiedm kroć ia kropić bedźie przed Pánem/ przećiw záſłonie mieſcá ſwietego.

7\. Tenże kápłan pomáże krwia oná rogi v Ołtarzá kádzenia wonnego przed Pánem/ ktory Ołtarz ieſt w przybytku zgromádzenia: A wſzytke krew ćielcowe ktora zoſtánie/ wyleie v ſpodku ołtharzá palonych ofiar/ ktory ołtarz ſtoi w ſámem weśćiu v przybytku zgromádzenia.

8\. Y wyimie wſzytke tłuſtość z niego zá grzech/ naprzod błone ktora ieſt około podrobow/ y wſzytke tłuſtość z nich.

śćia

9. Wyimie też y dwie nerce z tłuſtośćia/ ktora ieſt przy nich y ná polédzwicách/ y odżiedze ktora ieſt około watroby z nerkámi.

10 Ták iáko wybieráia z wołu ktorego ofiáruia zá pokoy/ A to ſpali kápłan ná ołtarzu palonych ofiar.

11. Ale ſkorę ćielcowę ze wſzytkiem mieſem/ y głowę/ goleni/ podroby/ y gnoy iego.

12. Owa wſzytek oſtátek ćielcá wynieśie zá namioty ná mieyſce chędogie/ gdżie wyſypuia popioły/ á tám że go ná ſtośie drew nád popiołem ſpali ogniem.

13. Jeſliżby też wſzytko zgromádzenie Jzráelitow nie obácznie zgrzeſzyli/ á wyſtapiliby przećiw ktoremu z roſkazánia páńſkiego/ czegoby czynić nie mieli/ á tegoby śie niewiádomie dopuśćili.

14 Ten grzech gdyby ná iáśnia wyſzedł/ tedy zgromádzenie ma ćielcá zá grzech ofiárowáć/ á przywioda go przed przybytek zgromádzenia.

15 A ſtárſzy z ludu/ włoża ręce ná głowę ćielcá onego/ y zárzna go przed Pánem.

16 Tedy pomázány kápłan wnieśie nieco krwie ćielcá onego do przybytku zgromádzenia.

17 A omoczy pálec ſwoy we krwi/ á będźie ia śiedmi kroć kropił przećiw zaſłonie mieyſcá ſwiete° przed pánē.

18. Y pomáże ia rogi ołtarzowe/ ktory ieſt przed Pánem w przybythku zgromádzenia/ á oſtátek krwie wyleie pod ſpodek ołtarzá/ ktory ieſt przed drzwiámi przybytku zgromádzenia.

19. Y wyimie wſzytkę tłuſtość z niego/ á ſpali ia ná ołtarzu.

20 A z tem ćielcem tháкże vczyni/ iáko czynił z onem kthory zá ſwoy grzech ofiárował/ A ták oczyśći ie kápłan z grzechu/ y będźie im odpuſzczon.

21. Potym wynieśie precz zá namioty ćielcá onego/ y ſpali go tákże iáko y pierwſzego: A tać będźie ofiárá zá grzech wſzytkie° ludu poſpolitego.

22 A ieſliby Kśiążę zgrzeſzył/ á dopuśćiłby śie czego z niewiádomośći przećiw iednemu z roſkazánia Páńſkiego/ czegoby czynić nie miał/ á byłby winien.

23 Tedy iákoby ſkoro wyſtępek iego był iemu iáwny/ przynieść ma ku ofierze kozłę ſámczyká zdrowego.

24 Y włoży rękę ſwa ná głowę iego/ á zábiye go ná mieyſcu gdżie rzeża ofiáry ku paleniu przed Pánem/ ábowiem ieſt ofiárá zá grzech.

25 Pothym kápłan z oney ofiáry zá grzech weźmie ná ſwoy palec krwie/ á pomáże rogi v ołtarzá palonych ofiar/ á oſtátek krwie wyleie pod ſpodek onegoż ołtarzá.

26 Y ſpali wſzytkę tłuſtość z niego wybrawſzy ná ołtarzu/ tháк iáko tłuſtość ofiáry ſpokoyney/ A ták oczyśći go kápłan z grzechu/ y będźie mu odpuſzczon.

27 [A] Tymże ſpoſobem gdyby ktokolwiek z ludu poſpolithego zgrzeſzył w niewiádomośći/ á nálazłby śie winnem iż wyſtąpił przećiw ktoremu z przykazánia Páńſkiego/ czegoby czynić nie miał.

[A] Tu ludźie czworákiego ſtanu śie wymieniáia/ Kápłan/ Kśiążę/ lud wſzytek poſpolity Jzráelitow/ y Jeden tylko człowiek z poſpolſtwá/ á choćiaſz ieſth rożność Cerymoniy około nich/ á wſzákoż iedne y iednáką rzecz znácżą.

28 Ten gdyby poznał grzech ſwoy/ tedy ma przynieść kozkę z ſtádá ku ofiárowániu zá grzech/ ktorego śie dopuśćił.

29 Y położywſzy rękę ſwa ná głowę iey/ zárzeże ia zá grzech ná mieyſcu palonych ofiar.

30 Pothym wźiawſzy kápłan pálcem ſwem krwie oney/ pomáże ia rogi v ołtarzá palonych ofiar/ á wſzytek oſtáthek krwie wyleie pod ſpodek onegoż ołtarzá.

31. Y ſpali z niey wſzythkę tłuſtość/ iáko śie ſprawuie przy ofierze ſpokoyney/ á to ſpali kápłan ná ołtarzu ku wdżięczney wonnośći Pánu/ A ták go oczyśći kápłan z grzechu/ y będźie mu odpuſzczon.

32 A ieſliżby chćiał iákie inſze bydlę przynieść ná ofiárę zá grzech/ tedy niech przynieśie owcę zdrowa.

33 Y włoży rękę ſwa ná głowę iey/ á zárznie ia iáko ofiárę zá grzech/ ná mieyſcu gdżie zárzynáia bydło ná zápalone ofiáry.

34 Pothym kápłan weźmie pálcem ſwem krwie/ á pomáże rogi ołtarzá palonych ofiar/ á wſzytek oſtáthek krwie wyleie pod ſpodek onegoż ołtarzá.

35 Y wybierze z niey wſzythkę tłuſtość/ iáko wybieráia tłuſtość z owce/ ktora zá pokoy ofiáruia/ A to kápłan ſpali ná ołtarzu ku zápaloney ofierze Pánu/ A ták go oczyśći z grzechu onego ktorem zgrzeſzył/ y będźie mu odpuſzczon.

Kápi-

Kapitu. 5.

2. Ofiárá zá splugáwienie nieczystem dotknieniem. 1. y. 4. Zá przysiege. 7. Ofiárá Synogárlic y mąki. 15. Y też za grzech z niewiádomośći popełniony.

1. JEsliby też ktoż kolwiek zgrzeszył/ bedac do przysiegi pozwány / o iáka rzecz kthoreyby był świádom / ábo ia sam widział / ábo od kogo inego o niey wiedział / gdyby niechćiał zeznáć / ten odniesie karánie zá złość swoie.

2. Abo ieśliżby sie ktho iákiey rzeczy nieczysthey dotknał / ábo śćierwu zwierzećiá nieczystego / ábo śćierwu bydlećiá nieczystego / ábo theż śćierwu gádziny nieczystey / á toby sie stálo z niewiádomośći / tedy táki splugáwił sie y wystapił.

3. Nád to iesliby sie kto dotknał iákiego plugástwá człowieczego ktoremby sie miał splugáwić / á toby było z niewiádomośći / á iżby sie też potym dowiedział tego / tedy táki winien został grzechu.

4. Thákże iesliby kto słowy nieobácznemi przysiagł / choć ná dobre choć ná złe / ábo też naczkolwiek / ná co iedno ludźie przysiegáć zwykli / á toby sie przydáło z niewiádomośći / tego iáko sie skoro dowie / zostánie w grzechu / prze niektora z tych reczy.

5. A gdy wystapi w iednem z tych / powinien będźie wyznáć grzech swoy.

6. Y ma przywieść ofiáre Pánu zá grzech swoy / ktorego sie dopuśćił / to iest sámiczke z stádá / owce ábo kożę zá on wystepek / á ták oczyśći go kápłan od grzechu iego.

7. Ale iesli z to máietnośći nie ma / áby bydlatká mogł dostáć / tedy ma przynieść ofiáre zá wysthepek swoy ktorego sie dopuśćił / dwie synogárlicy / ábo dwoie gołabiat Pánu / iedno ku ofierze zá grzech / á drugie ku paloney ofierze.

8. To ma przynieść do kápłaná / A ono co iest ku ofierze zá grzech / naprzod będźie ofiárował / y przerwie od szyie głowe iego / á wszákoż iey do końcá nie oderwie.

9. Tedy krwia ofiáry zá grzech pokropi iedne strone ołtarzá / á ostátek oney krwie wyćiśnie pod ołtarz / Abowiem iest ofiárá zá grzech.

10. A záśie z drugiego iáko iest zwyczay / uczyni palona ofiáre / A ták oczyśći go kápłan z grzechu ktorego sie dopuśćił / á będźie odpuszczon iemu.

11. A iesliby też nie przemogł áby miał przynieść páre synogárlic / ábo dwoie gołabiat / thedy ten co zgrzeszył / przynieść ma ofiáre z mąki pszenney zá grzech swoy / to iest dźiesiata cześć [A] Efá / [B] á nie ma do niey przymieszawáć oliwy áni kadźidłá / bo iest ofiárá zá grzech.

12. Ma tedy ia przynieść do kápłaná / ktory nábrawszy iey pełne garść ná pámiatke iego / spali ia ná ołtarzu / według zwyczáiu zápalonych ofiar Pánu / Abowiem iest ofiárá zá grzech.

13. A ták kápłan oczyśći go od grzechu ktorego sie dopuśćił / przez iedne z tych rzeczy / y będźie odpuszczono iemu / á oná ofiárá ná kápłaná należeć będzie / iáko ofiará śniedna.

14. Ktemu ieszcze rzekł ták Pan ku Moizeszowi.

15. Jesliby kto w tym przestapiły zgrzeszył / żeby wźiał co nie opatrznie z tych rzeczy ktore sa poświecone Pánu / ten zá wystepek swoy przywiedźie Pánu ofiáre / skopu zdrowego z stádá / kthoryby był szácowan zá dwá [C] Syklá / według wagi Syklá kośćielnego / áby był ofiárá zá grzech.

16. A to coby wźiał z rzeczy poświeconych ma wroćić / y ieszcze nád to piata cześć do niey przyłoży / y odda to Kápłanowi / á Kápłan oczyśći go przez skopu ofiáry zá grzech / y będźie mu odpuszczono.

17. Nád to iesliby kto zgrzeszył / á co nieprzystoynego przećiw ktoremu z Páńskiego przykazánia popełnił w niewiádomośći / á pothymby wyznał wystepek swoy / y rznałby sie że iest winien grzechu.

18. Tedy ten przywiedźie skopu nienáruszonego z stádá kápłanowi / według rozeznánia grzechu / á kápłan oczyśći go od nieprawośći / ktorey sie dopuśćił z nieobaczenia / A będźie mu to odpuszczono.

19. Abowiem to iest ofiárá zá grzech / ktorego sie dopuśćił przećiw Pánu.

A Efá ma w sobie dźiesiatek gomer / á gomer záśie iest pewna miárká / ktora w sobie ták wiele ma iáko by ná ieden dźień iednemu pożywienia dostáteczno.
B Bo to iest náznák żałośći y płaczu zá grzech.

C O syklu pátrzy wyższey w 2. Ksiegách. w. Káp. 21. á w wierszu. 32. y w Káp. 30. á w wierszu. 13.

Kapitu. 6.

2. O fiárá y karánie ná ty ktorzy przą rzeczy ſobie zwierzonych / ábo gdy kto komu co wydárł/ ábo czyie rzecz nálazł. 9. Vſtáwá zapalonych ofiar. 13. Y o ogniu vſtáwicznem. 14. Vſtáwá ofiáry śniedney kapłáńſkiey. 25. Y ofiáry zá grzech.

1\. Potym mowił Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

2\. Gdy kto zgrzeſzy/ á wyſthąpi w czem przećiw Pánu/ á rzeczy zwierzoney / y ku ſchowániu dánei/ przałby bliźniemu ſwemu / ábo iżby co wydárł/ y wźiął gwałtem od bliźniego ſwego.

3\. Tákże ieſliby rzecz zgubioną nálazł á ieyby záprzał /ábo fałſzywie przyſiągł o iedne z tych rzeczy/ * w ktorych ludźie wyſtępuią.

W.4.Moiż.5.v.6.

4\. Then gdy zgrzeſzy á grzech ſwoy vzna / niech wroći rzecz ktora wydárł ábo gwałtem wźiął/ ábo też rzecz ku záchowániu dána / ábo zgubiona/ ktoraby ználazł.

5\. Abo thęż y ono o coby fałſzywie przyſiągł / ma wroćić w cále/ y ieſzcze przydáć ma piątą część do tego onemu komu to należy/ tego dniá kiedy będźie miał oddáć zá grzech ſwoy ofiárę.

6\. A ofiárę zá wyſtępek ſwoy przyniesie Pánu / ſkopu zdrowego z ſtádá/ według rozeznánia grzechu/ áby kápłan vczynił ofiárę zá grzech ie°.

7\. A kápłan ma go przeiednáć z Pánem/ y będźie mu odpuſzczoną káżda rzecz w ktoreyby ſie iedno przewinił.

8\. Y mowił Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

9\. A Roſkaż to Aaronowi y ſynom iego/ Tá ieſt vſtáwá paloney ofiáry: Ofiárá tá będźie w ogniu ná ołtarzu przez cálą noc/ áż do poránku/ ná ktorem ogień vſtáwicznie gorzeć będźie.

A Przed thym roſpráwował ogołem o Ofiárách/ á tu potym o káżdey zoſobná wypráwowáć będźie/ A naprzod o paloney ofierze.

10\. Y oblecze ſie kápłan w odźienie lniáne / á wznie ná ſie vbránie ſwe płoćienne / y zbierze popioł gdy ogień ſpali ofiárę ná ołtarzu / á wyſypie gi podle ołtarzá.

11\. Potym zwlecze odźienie ſwe/ y oblecze ſie w inſze / á B popioł on wyniesie zá namioty/ ná mieyſce czyſte.

B Stáránie to oko to popiołow znáczy zmartwychwſtháwánie Krzyſtuſowe / kthory ſie przez ofiáry známionuie/ Znáczy też y zmartwychwſtánie wiernych.

12\. A ogień ma vſtáwicznie gorzeć ná ołtarzu á nigdy nie gáſnąć/ á kápłan ná káżdy dźień z poránku ná kłádźie ſtos drew nań/ y położy ofiárę ná niem/ á ná niem palić tłuſtość ofiar zá pokoy.

13\. Y będźie vſtáwicznie gorzał nie vgáſzony ogień ná ołtarzu.

14\. A táć też ieſt vſtáwá ofiáry śniedney / kthorą ſynowie Aaronowi ſpráwowáć będą Pánu v ołtarzá.

15\. Weźmie garść pſzenney mąki z oliwą/ y ták wiele kádźidłá iáko należy ku ofierze śniedney/ A to ſpali ná ołtharzu ku wdźięczney wonności ná pámiątkę Pánu.

16\. A to co zoſtánie / Aaron y ſynowie iego ieść będą/ á oprocz kwáſu będą tho ieść ná mieyſcu świętem/ w Sieni przybytku zgromádzenia.

17\. Nie będą nágnietáne z kwáſem/ bom ia im to dał zá ich cząſtkę z ofiar ogniſtych/ ktora ieſt rzecz naświętſza iáko ofiárá zá grzech á zá wyſtępek.

18\. Káżdy mężczyzná z ſynow Aaronowych ieść to będźie: A táć będźie vſtháwá wieczna palonych ofiar Páńſkich/ áży w potomſtwách wáſzych/ kto ſie kolwiek ich dotknie/ poświęcon będźie.

19\. Potym Pan rzekł do Moiżeſzá temi ſłowy.

20\. Táć ieſt ofiárá Aaronowá y ſynow iego/ ktorą ofiárowáć powinni będą w dźień pomázánia ſwego: Mąki pſzennei dźieſiątą część Efá zá ofiárę śniedną vſtáwiczną/ połowicę iey ráno/ á połowicę w wieczor.

21\. Będźie nágotowána w panwi z oliwą/ á ták ią ſmáżoną przynieſieſz/ y połamawſzy ią w káwálce/ ofiárowáć będźieſz ku wdźięczney wonnośći Pánu.

22\. A kápłan z ſynow iego/ pomázány ná mieyſce iego/ czynić to powinien będźie Pánu zá wieczną vſtáwę/ áby ták wſzytko było ſpalono.

23\. Káżda ofiárá śniedna kápłáńſka niech wſzytká ſpaloná będźie / á niech iey nic iedzą.

24\. Rzekł ták potym Pan ku Moiżeſzowi.

25\. Mow do Aaroná y do ſynow ie°/ á powiedz iem / Vſtáwá ofiáry zá grzech tákowa będźie: Ná mieyſcu gdźie rzeżą ofiáry ku paleniu/ tám zárzną y ofiárę zá grzech przed Pánem/ ábowię ieſt to rzecz naświętſza.

26\. Te ofiárę on kápłan co ią ſpráwował ieść będźie ná mieyſcu Świętem/

tem/w ſieni przybytku zgromádze-
nia.

27 Kto ſie kolwiek mieſá iey dotknie/ poświeći ſie/ A ieſliby też ſzátá iego krwia byłá ſpluſkana/ tedy ma być vprána ná mieyſcu ſwietem.

28 A naczynie gliniáne w ktorem ia wárzono bedźie ſtłuczone/ á ieſliby było miedźiáne/ tedy ma być chedo-
go wytárte/ y wymyte woda.

29 Wſzelki meżczyzna z káplanow ieść ia bedźie/ Abowiem ieſt rzecz na ſwietſza.

30 A káżdey ofiáry zá grzech/* ktorey krew bywa wnaſzána do przybytku zgromádzenia/ ku oczyśćieniu ná mieyſcu ſwietem/ nie máia ieść/ ále ia ſpala w ogniu.

* Wyſſey. 4. v. 5. Zyd. 13. v. 11.

Kapitu. 7.

1. Vſtáwá ofiáry zá wyſtepek. 8. Y to co ná káplana przychodźi. 11. Vſtáwá ofiar ſpokoynych. 15. Y ofiar wdźiecznośći. 29. Y iáko máia być ofiárowáne. 23. Iż nie miano ieść tłuſtośći áni krwie.

1. TAć ieſt vſtáwá ofiáry zá wyſtepek/ ktora ieſt naſwietſza.

2. Ná mieyſcu gdźie rzeżą ofiáry ku paleniu/ tám zárzna ofiáre zá wyſtepek/ á krew iey bedźie wylana ná ołtarz wſzedy wkoło.

3. Y bedźie ofiárował wſzythke iey tłuſtość/ z ogonem y z błona ktora ieſt około podrobow.

4. Wyimie też obie nerce z tłuſtośćia ktora ieſt około nich v poledzwic/ y odźiedze kthora ieſt ná watrobie z nerkámi.

5. Potym to káplan ſpali ná ołtarzu/ Abowiem ieſt ofiárá Pánu przez ogień zá wyſtepek vczynioná.

6. Wſzelki meżczyzná z káplanow bedźie ia ieść/ ná mieyſcu ſwietem/ Abowiem ieſt rzecz naſwietſza.

7. Ofiárá zá [A] wyſtepek táka; bedźie iáko y ofiárá zá grzech/ máiac iedne y iednáka; vſtáwe/ A to czym káplan zá grzech oczyśćiáć bedźie/ nań że przyidź ma.

A Wyſtepek ieſt rzecz mnieyſſa niż grzech/ to ieſt gdy ſie cożkolwiek opuśći czego ieſt potrzebá.

8. A káplan ktory ofiáre bedźie palił/ weźmie ſobie iey ſkore.

9. Tákże káżda śniedna ofiárá w pieczu vpieczona/ y w panwi ábo w kotle nágotowána/ bedźie przychodźić káplanowi/ ktory ia ofiárowáć bedźie.

10 Przytym wſzelka śniedna ofiárá nágnietána z oliwa/ thákże y ſucha przyidźie ná wſzytki ſyny Aaronowe rowno/ iáko iednemu ták y drugiemu.

11. Táć też ieſt vſtáwá ofiar ſpokoynych/ ktore beda ofiárowáć Pánu.

12. Jeſli ia ofiárowáć bedźie ku [B] dźiekowániu/ thedy ma oddáwáć plácki przáſne nágnietáne z oliwa/ y kreple przáſne pomázáne oliwa/ y co náczyſtſza make vſmáżona iáko kreple nágniećione z oliwa/ zá ofiáre dźiek czynienia.

B Abo ku chwale [...] ku wyznawániu [...] grzechow ſwych.

13. Bedźie też ofiárował ofiáre ſwa z kwáſzonych plackow/ zá ſwa ſpokoyna ofiáre/ ktora ná znák wdźiecznośći ofiárowáć máia.

14 A ze wſzytkich onych ofiar bedźie Pánu ofiárował placek ieden/ y ten przyidźie káplanowi/ kthory bedźie kropił krwia ſpokoynych ofiar.

15. Tákże mieſo ofiáry wdźiecznośći y zá pokoy/ beda ieść dniá onego/ kiedy ie ofiáruia/ á nie zoſtháwi z niey nic do iutrá.

16 A ieſliżby też byłá ofiárá iego poſlubiona y dobrowolna/ tedy ia ieść beda w tenże dźień kiedy ia ofiárowáć beda/ A to coby zoſtáło tedy ná záiutrz zjedza.

17. Ale coby zoſtáć miáło z oney ofiáry mieſá ná trzeći dźień/ tedy to ſpala w ogniu.

18. Ten ktoryby iadł trzećiego dniá mieſo z ſwych ſpokoynych ofiar/ nie bedźie przyiemnem gdy bedźie ofiáre ſprawowáł/ y nie bedźie mu tho płatno/ owſzem to bedźie ſplugáwieniem/ y ktoby iedno to iadł bedźie karan zá to.

19. Mieſo też ktoreby ſie czego nieczyſtego dotkneło/ nie ma być iedźiono/ ále w ogniu bedźie ſpalono/ A ktokolwiek bedźie czyſtem/ ten niech ie to mieſo.

20 A ieſli kto bedac wſplugáwieniu/ ſkoſztowałby mieſá ofiar zá pokoy vczynionych Pánu/ ten bedźie wygłádzon precz z ludu ſwego.

21. Też ieſliby ſie kto czego [C] plugáwego dotknał/ choćby to plugáſtwo było człowiecze/ ábo iákiey beſtyey nieczyſthey/ ábo też iákiey gádźiny nieczyſtey/ A w tymby iadł z ofiáry ſpokoyney mieſo ofiárowáne Pánu/ tá-

C Nie czyſthego nieczyſtem być nie może/ A iáko nie [...] czyſty nie może v[...] żywáć ofiar ſpo[...] koynych/ thák nie[...] wierny ktory ieſt [...] ſplugáwiony ſpro[...] śnośćia grzechu/ z [...] dobrem ſamnie[...] niem nie może vży[...] wáć rzeczy od Pá[...] ná ſthworzonych/ ktore dla tego ſa [...] ludźiom dáne/ áby ich z dźiekowániem vżywáli.

nu/táki niech bedźie ſtrácon z ludu ſwego.

22 Potym ták mowił Pan do Moiżeſzá.

23 Powiedz ſynom Izráelſkiem temi ſłowy/ Nie bedźiećie ieść żadney tłuſtośći wołowey/ ſkopowey/ áni koźiey.

24 Tłuſtość bydlećiá zdechłego/ ábo od zwierzećiá iákiego záiedźione°/ te ná káżdą ſwą potrzebę obroćić możećie/ á wſzákoż ſie iey ieść nie godźi.

25 Abowiem ktoby śmiał ieść tłuſtość bydlećiá zábitego ku ofierze paloney Pánu/ ten ktory ieść bedźie/ niechay bedźie ſtrácon z pośrzod ludu ſwe°.

26 Krwie żadney vżywáć nie bedźiećie/ gdźiekolwiek bedźiećie mieſzkáć/ ták z ptakow iáko y z bydlat.

27 A ktobykolwiek krwie pożywáć śmiał/ ten z pośrzodku ſwych niech bedźie ſtrácon.

28 Ktemu ieſcze mowił thák Pan Moiżeſzowi.

29 Powiedz ſynom Izráelſkiem w ty ſłowá/ Kto ſwą ofiárę ſpokoyna bedźie ofiárował Pánu/ niechay że przynieſie Pánu dar ku ofierze zá pokoy ſwoy.

30 Reką ſwą przynieſie ofiárę ku paleniu Pánu/ tłuſtość y z pierſiámi/ obrácáiąc w ofiárowániu ony pierſi przed Pánem.

31. Potym kápłan ſpali tłuſtość ná ołtarzu/ á pierſi weźmie ſobie Aaron y ſynowie iego.

32 Łopátkę práwą oddaćie kápłanowi ku podnoſzeniu/ odiąwſzy ią od ſpokoynych ofiar ſwoich.

33 Kto thież ofiárowáć bedźie krew y tłuſtość ofiar ſpokoynych z ſynow Aaronowych/ then ſobie zá ſwoy dźiał weźmie łopátkę práwą.

34 Abowiem pierſi obrácáne/ y łopátkę podnoſzoną/ wźiąłem od ſynow Izráelſkich z pokoynych ofiar ich/ á oddałem ie Aaronowi kápłanowi y ſynom iego/ wiecznem práwem miedzy ſyny Izráelſkiemi.

35 [D] Toć ieſt pomázánie Aaroná y ſynow iego z ofiar zápalonych Pánu/ od dniá onego w ktory ie ſobie wezwał ná vrząd kápłáńſki.

[D] To Aaron y ſynowie iego bedą ... miáſto zápłáty ... pomázánia.

36 To co iem Pan roſkazał oddáwáć/ od dniá one° kiedy ie pomázał miedzy ſyny Izráelſkiemi/ dawſzy iem to práwo wieczne áż ná potomne czáſy.

37 A táć teź ieſt vſtáwá ofiáry zápaloney y śniedney/ y zá grzech/ y zá wyſtepek/ ofiar też poświacánia/ y ofiáry ſpokoyney.

38 Ktorą ſam Pan roſkazał Moiżeſzowi ná gorze Synái/ dniá thego kiedy roſkazał ſynom Izráelſkiem ſpráwowáć ofiáry Pánu ná puſzczy Synái.

KApitu. 8.

1. Poświęcenie Aaroná y ſynow iego. 7. Vbiory ich. 10. Pomázánie. 14. Ofiáry zá nie Cielec. 18. Skopi. 26. Chleby nie kwáſzone y ine obchody.

1. POtym mowił Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

2. Weźmi Aaroná y ſyny iego z niem/ ſzáty/ Oley pomázowánia/ Cielcá ofiáry zá grzech/ dwu Skopu/ y koſz Chlebow niekwáſzonych.

3. A zbierz wſzytek lud ku drzwiam przybytku zgromádzenia.

4. Tedy thák vczynił Moiżeſz iáko mu był Pan roſkazał/ á zgromádźi wſzy lud wſzytek do drzwi przybytku zgromádzenia.

5. Rzekł ták do nich/ Toć ieſt co roſkazał Pan áby ták było.

6. Y przywiodł Moiżeſz Aaroná y ſyny iego/ á omył ie wodą.

7. Y obłokł go w ſuknią/ á opáſał Páſem/ y wdźiał náń ſzátę długą/ włożył też náń y Efod/ á opáſał go háftowániē Efodu/ y zápiął go weń.

8. Włożył też náń y Napierśnik/ ná ktorem thież przyprawił Vrym/ y Tummim.

9. Tákże y Czapkę włożył ná głowę iego/ przyprawiwſzy do niey ná przodek Bláchę złotą/ koronę świętą/ ták iáko to był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

10 Tedy wźiął Moiżeſz Oley pomázánia/ y pomázał Przybytek/ y wſzytki rzeczy co w niem były/ y poświećił ie.

11. Potym śiedm kroć polał iem ołtarz/ y pomázał gi ze wſzytkiem náczyniem iego/ Wánnę y z Słupcem iey/ áby ie poświęćił.

12. Temże też Oleiem pomázánia polał głowę Aaronowę/ á pomázawſzy poświęćił go.

13\. Przywiodł też y ſyny Aáronowe/ á obłokſzy ie w ſzáthy opáſał ie/ y włożył ná nie czapki/ ták iáko to był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

14 Támże przywiodł Cielcá ku ofierze zá grzech/ á Aaron z ſyny ſwemi włożyli rece ſwe ná głowe iego.

15\. Y zárznał go Moiżeſz/ á wziáwſzy krwie pomázał pálcem rogi ołtarzowe około/ y oczyśćił ołtarz/ wylawſzy krew pod ſpodek ołtarzá: Y tákże gi poſwiećił/ áby przy niem bywáłá modlitwá vbłagánia.

16 Wźiął potym wſzytke tłuſtość/ ktora około podrobow byłá/ y odziedze z wątroby/ y dwie nerce z tłuſtośćia ich/ á to ná ołtarzu ſpalił.

17 A ſámego ćielcá z ſkorą/ z mieſem y z gnoiem iego/ wyniowſzy precz zá namioty ſpalił/ ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

18 Potym przywiodł Skopu ku paloney ofierze/ ná ktorego głowe Aáron y ſynowie ie° włożyli rece ſwoie.

19 Y zárznął go Moiżeſz/ á wylał krew iego wſzedy wkoło po wierzchu ołtarzá.

20 Y porąbał go ná ſzthuki/ á ſpalił głowe z ſztukámi y z tłuſtośćia.

21\. A podroby z nogámi omył wodą/ y ták wſzytkiego ſkopu ſpalił ná ołtarzu/ Abowiem thákowa ofiára palona byłá ku wdzieczney wonnośći Pánu z ofiar przez ogień ſpráwowánych/ ták iáko Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Potym wywiodł y drugiego Skopu/ Skopu poświecenia/ ná ktorego też głowie położyli rece ſwe Aáron y ſynowie iego.

23 A zárznawſzy go Moiżeſz/ wźiął krwie iego/ á pomázał ią koniec práwego vchá Aáronowego/ y wielki pálec práwey reki/ tákże pálec wielki práwey nogi iego.

24 Przywiodſzy też y ſyny Aáronowe/ pomázał też onąż krwią koniec vchá ich práwego/ pálec wielki v práwych rąk/ y pálec wielki v práwych nog ich/ A oſtáthek krwie rozlał po wierzchu ołtarzá wſzedy wkoło.

25 Potym wźiął tłuſtość/ ogon/ y wſzytke tłuſtość ktora ieſt około podrobow/ y odziedze z wątroby/ y dwie nerce z tłuſtośćia ich/ y łopátke práwą.

26 A wźiął też z koſzá Chlebow nie kwáſzonych/ ktore ſtały przed Pánem/ plácek przáſny/ y plácek chlebá nágnietány z oliwą/ y krepel ieden/ á położył ie ná oney tłuſtośći/ y ná oney łopátce práwey.

27 To wſzytko dał w rece Aáronowi y ſynom iego/ á obrácał ie przed Pánem.

28 Potym ono wźiął Moiżeſz z rąk ich/ á ſpalił ku ofierze ná ołtarzu/ Abowiem to ieſt poświecenie ku wdźieczney wonnośći z ofiáry zápaloney Pánu.

29 Wźiął thęż Moiżeſz pierſi ſkopu poświecenia/ y obrácał ie przed Pánem: A tho Moiżeſz brał ſobie zá ſwoy dźiał/ według roſkazánia Páńſkiego.

30 Ktemu ieſzcze Moiżeſz wźiął Oley pomázowánia/ y Krwie ktora byłá ná ołtarzu/ á them Aároná z ſzátámi iego/ tákże Syny iego z ſzátámi ich pokropił/ A ták Aároná y z ſyny/ ſpołu z ſzátámi ich poświećił.

31\. Y rzekł Moiżeſz Aáronowi y ſynom iego/ Warzćie mieſo v drzwi przybytku zgromádzenia/ y támże ie ieść bedziećie z chlebem poświeconem ktory ieſt w koſzu/ thák iáko mam roſkazánie/ * áby tho Aáron iadł z ſyny ſwemi.

* w.1.Moi.29.v.3. Mát.12.v.4.

32 Ale co zoſtánie z mieſá y chlebá popalićie.

33 A przez ſiedm dni nie wynidźiećie ze drzwi przybytku zgromádzenia/ áż ſie wypełnią dni poświecenia wáſzego/ Abowiem rece wáſze przez ſiedm dni poświacáne bedą.

34 Tho co ſie dźiś dźiáło/ roſkazał Pan czynić ku wáſzemu oczyśćiániu.

35 Zoſthánćieſz tedy przy drzwiách Przybythku zgromádzenia przez ſiedm dni/ ták we dnie iáko y w nocy/ á bedźiećie ſtrzedz roſkazánia Páńſkiego/ ábyśćie nie pomárli/ bo mnie ták ieſt roſkazano.

36 Y vczynili Aáron y ſynowie iego/ to wſzythko co iem Pan roſkazał przez Moiżeſzá.

Kápitu. 9.

2\. Pierwſze ofiáry przez Aároná ſpráwowáne. 8. Ćielec. 15. Kozieł zá grzech. 18. Woł y ſkop zá pokoy. 23. Chwałá ſie Páńſka okazuie. 24. Ogień Páńſki ofiáry ſpalił.

A To ieſt kśiezy⸗cá ofiárcá / ktory Zydowie názywáią Niſán.

1 STáło ſie tedy [A] oſme dniá iż wezwał kſobie Moizeſz Aroná y ſynow ie° / z ſtárſzemi Izráelſkiemi.

2. Y rzekł Aaronowi / Weźmi ſobie Cielcá z ſtádá ná ofiárę zá grzech / y ſkopu zdrowego ku ofierze paloney / á poſtaw ie przed Pánem.

3. Mowże do ſynow Izráelſkich temi ſłowy / Weźmićie Kozłá ku ofierze zá grzech / y Cielcá y Báráná końſzaki zdrowe dla paloney ofiáry

4. Tákże Wołu y Skopu dla ofiáry ſpokoyney / ku ſpráwowániu ofiáry Pánu / przythem ofiárę śniedną nágnietáną z oliwą / Abowiem ſie wam dziś Pan vkaże.

5. Przywiedli tedy to co Moizeſz roſkazał przed przybytek zgromádzenia / A wſzytek lud zſzedłſie y ſtánał przed Pánem.

6. Zátym rzekł Moizeſz / Toć ieſt co wam Pan czynić roſkázuie / á vkáże ſie wam chwałá Páńſka.

7. Y rzekł Moizeſz do Aaroná / Przyſtęp do ołtarzá á ſpráwuj ofiárę ſwą zá grzech / y paloną ofiárę twoię / á vczyń modlitwę ták ſam zá ſie iáko y zá lud: Spráwuy też ofiárę zá lud / ku oczyśćieniu ich / thák iáko Pan roſkazał.

8. Tedy przyſtąpił Aaron do ołtarzá / á zárznał Cielcá ſwego ku ofierze zá grzech.

9. A ſynowie ie° przynieśli mu krew / y omoczywſzy pálec ſwoy we krwi / pomazał rogi v ołtarzá / á oſtátek krwie wylał ná ſpodek ołtarzá.

10 Pothym ſpalił tłuſtość z nerkámi y z odźiedzą od wątroby ofiáry zá grzech thák iáko miał Moizeſz od Páná roſkazánie.

11. A ſkorę z mięſem ſpalił precz zá námioty.

12. Zárznał też y zápaloną ofiárę / á ſynowie iego podáli mu krew / kthorą ná wierzch ołtarzá wylał wkoło.

13. Podáli mu też y ofiárę ku paleniu / z ſztukámi y z głową / ktorą on ná ołtarzu ſpalił.

14 Omył też podroby y nogi / y ſpalił przy ofierze ná ołtarzu.

15. Potym ſpráwował ofiárę zá lud zá grzech iego / wźiąwſzy kozłá ktorego zárznał y ofiárował / ták iáko y pierwſzego zá grzech.

16 Ofiárował go ku paleniu / á przyprawił wedle zwyczáiu.

17. Spráwił też y ofiárę śniedną / á wźiąwſzy iey pełnę garść / ſpalił ná ołtarzu / oprocz ofiáry paloney poránnieyſzey.

18 Zárznał też Wołu y Skopu ku ofierze zá pokoy / ktora byłá ſpráwowána zá lud / y podáli mu ſynowie iego krew / kthorą on wylał wokoło ná ołtarzu.

19. K temu też tłuſthość z Wołu y z Skopu / ogon / y błonę ktora ieſt około podrobow / nerki / y odźiedzę z wątroby.

20 Włożyli też tłuſtośći ná pierśi ktore on ſpalił ná ołtarzu.

21. Potym Aaron obrácał pierśi / y łopátkę práwą przed Pánem / ták iáko był roſkazał Moizeſzowi.

22 Podniozſzy też Aaron ręce ſwą nád ludem / błogoſłáwił iem / á zſtąpił od ołtarzá / gdy odpráwił ofiárę zá grzech / y onę paloną ofiárę / ták że y onę zá pokoy.

23 Przyſzedł potym Moizeſz y Aaron do przybytku zgromádzenia / á z támtąd wyſzedſzy błogoſłáwili ludowi / [B] y okazáłá ſie chwałá Páńſka wſzytkiemu ludowi.

B Znák chwały y wielmożnośći páńſkiey tho ieſt / że ogień wſzytko ſpalił co iedno kolwiek było ná ołtarzu / A tenże ogień záwżdy trwał na ołtarzu / áż do tąd poki kośćioł zbudowan nie był.

24 A wyſzedſzy ogień od oblicznośći Páńſkiey / ſpalił ná ołtarzu ofiáry zápáliſte / y tłuſtośći. Co gdy lud vyzrzał z weſołem krzykiem vpádli ná oblicze ſwoie.

KApitu. 10.

1. Nádab y Abiu ofiáruiąc ogień obcy / ſą od ogniá zárażeni. 6. Zákázuie áby ich nikt żáłowáć nie śmiał. 9. Zákázuie kápłanom winá czáſu ich posługowánia / á przyczyny przetz tomáią czynić. 12. To też cze° pożywać mieli z tych rzeczy co od ofiar zoſtawáły.

* w.4.Mo.3.v.4. y.26.v.61. 1. Kron.24.v.2.

1. ZEdy ſynowie Aaronowi / Nádáby Abiu / wźiąwſzy kádźidlnice ſwoie / * nákłádli do nich ogniá y kádźili / ofiáruiąc Pánu ogień [A] obcy / czego iem on był [B] nieroſkazał.

A To ieſt inſzy ogień niż on kthory był z Nieba ſpadł ná ołtarz palonych ofiar.

2. Wyſzedł tedy ogień od Páná / á záráźił ie iż pomárli przed Pánem.

B Tu obáczáć mámy iáko ſie Pan káżdą chwałą brzydźi czego ſam nie vſtáwił.

3. Zátym Moizeſz rzekł do Aaroná / Toć ieſt co był Pan opowiedźiał mowiąc / [C] Swiętem będę w tych ktorzy bli⸗

C Pan ieſt S. ták gdi vżywa ſpráwiedliwego ſądu ſwego / iáko też y gdy czyni miłoſierdźie / Jákoby tu chćiał rzec: Nieprzepuśćzę y nawyżſzemu Káptanowi / ieſliby ſie ná vrzędźie ſwem wedle roſkazánia mego nie ſpráwował.

rzy bliſko przychodzą ku mnie/ á będę pochwalon przed oblicznoſćią wſze° ludu: Tedy vmilknął Aaron.

4. Y wezwał Moiżeſz Mizáelá/ y Elizáfáná/ ſynow Ozyelá ſtryiá Aaronowego/ ktorem rzekł/ Chodźćie ſám/ á wynieśćie zá namioty bráćia wáſze precz od mieyſcá świętego.

5. Przyſzli tedy á wynieśli ie/ y z ſzáthámi ich precz zá namioty/ iáko iem roſkazał Moiżeſz.

6. Rzekł potym Moiżeſz do Aaroná/ do Eleázárá/ y do Itámárá ſynow iego/ Nie[D] odkrywayćie głow ſwych/ áni rozdźierayćie ſzat ſwych/ byśćie też y ſámi nie pomárli/ á iżby nie przyſzło rozgniewánie ná wſzytko zgromádzenie ludu/ Ale bráćia wáſzy/ to ieſt/ wſzytek narod Izráelſki/ niech płácza tych co ie Pan popalił.

D Zákázuie im áby y namniey vrzędu ſwego nieomieſzkawáli/ płákániem zábitych ſie báwiąc.

7. Ani odchodźćie od drzwi przybytku zgromadzenia/ byśćie ſnadź nie pomárli/ Abowiemeśćie wy ſą pomázáni oleiem Páńſkiem: Tedy oni to vczynili co iem roſkazał Moiżeſz.

8. Zátym Pan rzekł do Aaroná w ty ſłowá.

9. Ty y ſynowie twoi nie będźiećie pić winá áni[E] Sechár/ gdy będźiećie mieli przychodźić do przybytku zgromádzenia/ byśćie ſnadź nie pomárli/ á to będźie wieczna vſtáwá y w potomſtwie wáſzem.

E Sechár po Zydowſku znamionuie káżde picie/ ktorem ſie człowiek vpić może: A tu ieſt náuká kápłanowi/ áby był trzeźwi y roſtropny.

10. A to dla tego/ ábyśćie mieli rozeznánie miedzy rzeczą świętą y nie świętą/ á miedzy rzeczą czyſtą y nie czyſtą.

11. A iżbyśćie náucząc vmieli ſyny Izráelſkie wſzytkich vſtaw/ kthore iem roſkazał Pan przez Moiżeſzá.

12. Mowił potym Moiżeſz do Aaroná/ Eleázárá/ y Itámárá ſynow iego/ ktorzy byli pozoſtáli: Pobierzćie ofiáre śniedną/ ktora zoſtáłá od ofiar palonych Páńſkich/ á iedźćie ią v ołtarzá z chlebem przáſnem/ Abowiemći ieſt rzecz naświętſzą.

13. Będźiećie ią ieść ná mieyſcu świętem/ ábowiem to tobie y ſynom twoiem oddano ieſt vſtáwą z ofiar palonych Páńſkich/ thák iáko to mnie ieſt roſkazano.

14. Będźiećie też ieść pierſi obrácáne/ y łopátke práwą podnoſzoną ná mieſcu świętem/ Ty/ ſynowie twoi/ y corki twoie z tobą/ Abowiem to práwo dáne ieſt tobie y ſynom twem/ z ofiar ſpokoynych ſynow Izráelſkich.

15. Przynioſą tedy łopátke podnoſzoną/ y pierſi obrácáne z ofiárą zápaloną z tłuſthośći/ áby ie obrácáno przed Pánem/ A to będźie tobie zá wieczne práwo/ y ſynom twem/ ták iáko Pan roſkazał.

16. Potym Moiżeſz dowiedował ſie o kozle ofiáry zá grzech/ á on iuż był ſpalon: A dla tegoż rozgniewał ſie ná Eleázárá y Itámárá ſyny Aaronowe/ ktorzy byli pozoſtáli/ y rzekł ták k nim.

17. Przeczżeśćie nie iedli ofiáry zá grzech ná mieyſcu świethem? Abowiem to ieſt rzecz naświętſza/ ktora wam ieſt oddána ku odnoſzeniu złośći wſzego ludu/ ábyśćie ie poiednali z Pánem.

18. Oto krew ie° nie ieſt wnieſioná do mieyſcá świętego/ á tákeśćie go mieli zieść ná mieyſcu świętem/ iákom wam był roſkazał.

19. Tedy Aaron odpowiedźiał Moiżeſzowi/ Dźiśći ofiáre ſwą zá grzech y paloną ſwą ofiáre oddáli Pánu/ A wżdy mie to[F] podkáło/ A gdybych ia był dźiś iadł ofiáre zá grzech/ ázażby ſie to było podobáło Pánu?

F To ieſt/ śmierć onych dwu ſynow moich/ A przetho iżem ieſt ſmućien/ nie mogłem z weſelem ieść ofiar ná mieyſcu świętem.

20. Co gdy vſłyſzał Moiżeſz przyiął to wdźięcznie.

Kápitu. XI.

2. O źwierzętách czyſtych y nieczyſtych/ á ktorych ſie pożywáć godźiło. 31. Potym áby ſie nie dotykano ścierwu. 32. Oczyśćienie z tákowego dotknienia. 43. Iż ſie lud záchowywáć ma iáko święty á niepomázány.

1. Othym Pan rzekł do Moiżeſzá y Aaroná temi ſłowy.

2. Powiedźćie ták ſynom Izráelſkiē/ * Tyć ſą źwierzętá ktore ſie wam ieść będźie godźiło miedzy wſzemi źwierzęty ktore ſą ná źiemi.

* w. 4. Mo. 14.

A Aczkolwiek wſzythko co Bog ſtworzył ieſt dobre y czyſte/ A wſzakże Pan Bog w thei rożnicy chćiał záleżyć kárność ludowi ſwemu/ áby ſie zádźierżawał w poſłuſzeńſtwie/ á na vczył go przez thę náukę táiemną/ iż kto by miał rożeznawáć vczynki nie czyſte od czyſtych/ ieſt vczynki duchá y ćiáłá. O czem ieſt świádectwo v Páwłá 5. do Gálát. 5.

3. Będźiećie ieść to co iedno ma rozdźielone ſtopy y rozdwoione kopytá/ á ktore po pokármie przeżuwa.

4. A wſzákoż ſą niektore co ábo tylko przeżuwáią/ ábo ſą też tylko z rozdwoionemi kopyty/ ktorych ſie ieść nie godźi. Iáko ieſt Wielbląd/ ktory choćiaż przeżuwa/ á wſzákoż niema rozdwoionych kopyt/ [A] á dla tegoż

Zwierzętha czyste y nie czyste.

wam nieczystem bedzie.

5. Tákže[B] Krolik/ ktory chociaž przežuwa/ á wszákož iž kopytá rozdwoionego niema/ tedy też wam nieczystem bedzie.

B W Greckiem wykładzie położono Dorántá/ ktore Bozowá własnem ich ięzykiem Choerogrylus.

6. Też y Záiac chociaž žuie/ ále iž nie ma rozdwoionego kopythá/ bedzie też v was nieczystem.

† 1. Mach. 6. v. 18.

7. † Swiniá też choć ma rozdzielone stopy y rozdwoione kopytá/ ále iž nie przežuwa/ tedy wam nieczysta bedzie.

8. Miesá ich ieść nie bedziecie/ áni ścierwu ich dotykáć sie macie/ Abowiem wam sa nieczyste.

9. Ze wszytkich też tych co sa w wodách/ tákich požywáć bedziecie/ ktore máia skrzele y łuski/ thák w wodách morskich iáko w rzecznych.

10 Ale tych ieść nie bedziecie/ ktore áni skrzel áni łuski niemáia/ ták morskich iáko y rzecznych/ ták máłych iáko y wielkich/ kthore w wodách žywa/ Abowiem to wam rzecz przemierzła bedzie.

11. A ták wam obrzydłe beda/ y ieść ich nie bedziecie/ y ścierw ich wam w obmierženiu bedzie.

12. Owa wszythki nie skrzeláste á przez łuski/ ktore sa w wodách/ beda v was obrzydłemi.

13. Miedzy ptaki też temi sie brzydzić bedziecie/ á máiac ie zá obrzydłe/ ieść ich nie bedziecie/ Orła/ Jástrzabá/ y Orlicá morskiego.

14 Sepá/ y Kánie wedle ich rodzáiu.

15. Káždego rodzáiu Krukow.

16 Strusa/ Sowy/ Ozarki/ y káždego rodzáiu Krogulcow.

17. Puhaczá/ Norka/ Lelká.

18 Łabećiá/ Baká/ y Bocianá.

19 Czáple/ Sorki/ wedle ich rodzáiu/ Dudká y Nietoperzá.

20 Wszelkie też robactwo co lata á chodzi o cztherech nogach/ niech wam bedzie obrzydłe.

C Ty robaczki y miedzy Žydy y miedzy Pogány[?] sa nieznáiome. Czásow dzisieyszych/ A gdyž wielka rożnicá miedzy wykłádacz[e]mi/ ktorych my wolelismy tego sie trzymáć coby sie wzdy z ich słowy skłosowáło. Bo choć żydowskie słowá thy [illegible] Selahám/ Hargol/ y Hagab: A w tákož sa to rozmáite rodzáie robaczkow polnych/ ktore by požywáć mogli/ ále iž nie sa znáiome/ tedy nam też y máło potrzebne.

21. A wszákož ze wszytkiego tego robáctwá latáiacego/ kthore sie rusza ná czterech nogách/ tedy tych požywáć bedziecie/ ktore w nogách máia ściegneczká przydłužsze ku skakániu po ziemi.

22 Jáko sa ty kthorych wy požywáć možecie/ káždego rodzáiu[C] Kobyłek y Koniczkow wedle ich rodzáiu/ Skoczkow/ y Chrząszczow/ wedle ich rodzáiu.

23 Ale káždé ine robáctwo co lata á ma cztery nogi/ niechay v was obrzydłe bedzie.

24 Bo sie iemi splugáwićie. Y kto sie iedno ich ścierwu dotknie/ bedzie nieczystem áž do wieczorá.

25 A káždy ten coby ścierw ich precz wynosił/ wypierze odzienie swe/ á bedzie nieczystem áž do wieczorá.

26 Wszelkie zwierze kthore ma rozdzieloną stope/ á kopytá rozdwoionego nie ma/ áni też przežuwa/ to wam zá nieczyste bedzie/ tego kto by sie dotknał/ nieczystem bedzie.

27 A cokolwiek ná swych sthopách chodzi ze wszytkich zwierzat o czterech nogách/ to wam bedzie nieczyste/ ten coby sie ścierwu ich dotknał/ nieczystem bedzie áž do wieczorá.

28 Ten też co ich ścierw precz wynosić bedzie/ vpierze odzienie swe/ á bedzie nieczystem áž do wieczorá. Abowiem tyć rzeczy sa wam nieczyste.

29 A ty też zá nieczyste mieć v siebie bedziecie/ ktore sie po ziemi włocza/ iáko sa/ Łásicá/ Mysz/ y Zabá/ wedle swego rodzáiu.

30 Jež/[D] Chámáleon/ Jászczorká/ Slimak/ y Kret.

D Drudzy wykłádáia Salámandrá

31. A tyć miedzy gádzinámi v was nieczyste beda/ y kthoby sie ktorey z nich zdechłey dotknał/ nieczystem bedzie áž do wieczorá.

32 A kážda rzecz ná ktoraby cokolwiek z tych zdechlin vpádło/ bedzie nieczysta/ ták drzewiáne naczynie iáko też y szátá/ ták skorá iáko y wor: Owa káždé naczynie w kthorem co spráwuia/ ma być do wody włožone/ bo iest nieczyste áž do wieczorá/ ále potym czyste bedzie.

33 Ale káždé gliniáne naczynie/ w ktoreby nieco z tych wpádło/ to cožkolwiek by tám w niem było/ nieczyste bedzie/ á sámo bedzie stłuczono.

34 Každa też potráwá ktora iadáia/ gdyby oney wody do niey wlano/ tedy bedzie nieczysto/ á wszelkie picie co piya ktoreby w tákiem naczyniu było/ nieczystem sie stanie.

35 Owa wszelka rzecz w ktoraby co wpádło z onych ścierwow/ bedzie nieczysta: Tákže piec y ognisko iemi splugáwione ma być skážono/ ábowiem nieczyste sa.

36 Ale studnie y Cysterny y wszelkie stoczyská wod/ czyste zostána/ iedno ten coby sie ścierwu dotknał nieczy

czyſtem będźie.

37 Też ieſliby co z thych rzeczy zdechłych wpádło miedzy naſienie ktore ſiać máia/tedy ono zoſtánie czyſte.

38 Ale ieſliby z tych zdechlin wpádło co miedzy naſienie moczone/ thedy iuż nieczyſtem ſie ſtánie.

39 Tákże ieſliby ktore żwierzę zdechło/z tych ktorych wam ieść dopuſczono / á dotknałby ſie go ktożkolwiek/ tedy ten będźie nieczyſtem áż do wieczorá.

40 A ktoby iadł one zdechline / ten powinien vpráć ſzáty ſwe/ á będźie ſam nieczyſtem áż do wieczorá/tákże y ten coby precz wynoſił on ścierw/ vpierze odźienie ſwe/á będźie przed ſie nieczyſtem áż do wieczorá.

41 Wſzelka gádźiná płázáiaca ſie po źiemi / obrzydła v was będźie / áni iey ieść będźiećie.

42 To co ſie theż po brzuchu włoczy máiac cztery ábo więcey nog miedzy gádźinámi / ktore ſie włocza po źiemi/tych wy ieść nie będźiećie/bo ſa obrzydłe.

43 Sámi ſie też nie chćieyćie pyſkláć żadna gádźina/ ábyśćie ſie przez nie nie zmázáli y ſplugáwili.

44 Abowiem Jam ieſt Pan Bog wáſz / ᵃ ſtáraychieſz ſie ábyśćie też y wy ſtáli ſie świętemi/ gdyżem ia ieſt święty: Nieoſzpecaycieſz ſie tedy żadna gádźina ktora ſie pláza po źiemi

ᵃ 1. Piotr. 1. v. 16.

45 Abowiem Ja ieſt Pan / ktorym was wywiodł z źiemie Egipthſkiey/ ábych był Bogiem wáſzem / á wy iżbyśćie też świętemi byli / gdyżem ia ieſt święty.

46 A thákować ieſt vſtáwá około Zwierzat/Ptakow/y około wſzech rzeczy żywych pływáiacych w wodách / y wſzech rzeczy żywych co ſie włocza po źiemi.

47 Ku rozeznániu czyſtego y nieczyſtego/á miedzy żwierzęty ktorych ſie pożywáć godźi / á kthorych nie godźi.

Kapitu. 12.

Oczyśćienie niewiáſty po porodzeniu.

1. Mowił pothym Pan do Moiżeſzá temi słowy.

2. Powiedz ták ſynom Izráelſkiem/ * Gdy niewiáſtá ᴬ wydawſzy z ſiebie naſienie porodźi Mężczyzne/będźie nieczyſtha przez ſiedm dni/ ᴮ według czáſu iáko długo ſwa chorobe miewa.

3. † A dniá ośmego obrzeżá ćiáło nie obrzeſki Mężczyzny onego.

4. A oná zoſtánie przez trzydźieśći y trzy dni/we krwi oczyśćienia ſwego / y niedothknie ſie żadney rzeczy świętey / ᶜ áni wnidźie do mieyſcá świętego/ áż ſie wypełnia dni oczyśćienia iey.

5. A ieſliż porodźi Dźiewke / przez czternaśćie dni nieczyſta będźie/to ieſt / po dwá kroć thák długo iáko miewa ſwa chorobe / á zoſtánie we krwi oczyśćienia ſwego/przez ſześć dźieſiat y ſześć dni.

6. Gdy ſie potym wypełnia dni oczyſcienia iey/ták po Synaczku iáko y po Dźieweczce/przynieſie ná ofiáre palona báráná końſzczaká / y gołebiatko/ábo ſynogárlice ná ofiáre zá grzech/ á tho odda Kápłanowi v przybytku zgromádzenia.

7. Kthorego on ofiárowáć będźie przed Pánem/á będźie ſie modlił zá nia/y oczyśći ia od płynienia krwie iey: Táć ieſt tedy vſtáwá około niewiáſty / kthora porodźi Syná ábo Dźiewke.

8. Ale ieſliż ſie zdobyć niemoże ná báráná/tedy niech weźmie pare ſynogárlic/ ábo pare gołabiat/iedno ku ofierze paloney / á drugie ná ofiáre zá grzech / tedy ſie zá nia będźie modlił kápłan/á ták oczyſciona będźie.

* Luk. 1. v. 12.

ᴬ Niekthorzy to wykłádáia/ Poczawſzy naſienie/ Ale tu podług Zydowſkie[a] wykłádu wyłożono ieſt / Gdy niewiáſtá wydawſzy naſienie z ſiebie/przyimuie męż czyńſkie naſienie: Z kad ſie płod rodźi/ A toć ieſt przećiw onem kthorzy powiedáć śmieia neiwiáſthy być oprocz naſienia/iáko ſa Nowokrzczeńcy/ktorzy powiedáia iż Kryſtus nic nie wźiał z Pánny Máryey.

ᴮ To ieſt/thylko dni ile mieſzka o... bnobędac chora ... przyrodzona ... moc.

† Luk. 2. v. 21. Jan. 7. v. 22.

ᶜ Tá Cerymonia ... ktemu człowie... wiedźie / ábyobá... czył wielkość grz... chu/ ktory oſpeca... poczęćie y naro... nie iego / ták iáko było poſpecito y przodki iego: Ać... kolwiek poczęćie... narodzenie ſámo ſiebie wdźięczne ieſt Pánu Bogu/ A ták to ieſt ku na... uce tu przełożon... káżdemu / áby ſi... brzydził grzechem ſwem pierworod... nem / máiac gi w obmieerzeniu.

Kapitu. 13.

Jáko kápłan ma rozeznáć gdźie trad á gdźie nie trad/y o oczyśćieniu iego.

1. Pothym ieſzcze mowił Pan do Moiżeſzá y do Aroná w ty słowá.

2. ᴬ Człowiek ktoryby miał ná ſkorze ćiáłá ſwego guzy/ábo liſzáie/ábo białe blizny / ták iżby ſie ná ſkorze ćiáłá iego przymiot trádu okazał / táki ma być przywiedźion przed kápłaná Aaroná/ ábo przed ktorego inego kápłaná z ſynow iego.

3. Tedy oglada kápłan przymiot on ná ſkorze ćiáłá iego/á ieſliż w niem włoſy pobieláły / á wpił ſie w ćiáło iego/

ᴬ Trad y tákowa zmázá o ktorey ſie tu wſpomina/ znamionuie trad y nieczyſtothe grzechu kthorego rozſadek ná ſámego thylko Kryſtuſá Pána prawdźiwego Kápłaná należy/ktory ſie thu znaczy przez Aaroná.

Synai ábo Horeb.

iego/ y byłyby iáko dołki ná skorze iego / tedy to iest záráżenie trádu / A przetoż oglądawszy go kápłan rozezna go być nieczystem.

4\. Ale iesliż biała blizná iest ná skorze iego / á nie iest zdołkowána skorá/ y włosy nie pobieláły / thedy kápłan onego záráżonego zámknie osobno przez siedm̄ dni.

5\. Potym siodmego dniá oglądá ią powtore kápłan/ á iesliż ták przedsie trwa on przymiot/ á nie szerzy sie dáley po skorze/ kápłan znowu przez drugie siedm̄ dni zádźierży go w zámknieniu.

6\. Tám gdy ony siedm̄ dni wynidą/ oglądá gi záśie kápłan/ á iesliże poczerniewa / á nie szerzy sie po skorze / [B] tedy go kápłan zezna być czystem/ bo tylko okrostáwiał/ á wyprawszy swe száty / czystem będźie.

7\. Ale iesliż tym więcey szerzą sie ná skorze krosty ony po oglądániu kápłanowem/ á po oczyśćieniu iego/ tedy powtore ma być stáwion przed kápłanem.

8\. A iesli obaczy kápłan że sie krosty szerzą [C] po skorze / zezna go być nieczystem/ bo iuż iest trąd.

9\. Gdy będźie záráżenie trądu ná człowieku/ thedy będźie przywiedźion przed kápłaná.

10 Ktory gdy vyzry iż są guzy białe po skorze / á włosy pobielewáią / á narásthawáłoby dźiwe mięso w onych guźiech.

11\. Tedy iest zástárzáły trąd ná skorze ćiáłá iego/ y zezna kápłan iż człowiek on iest nieczysty / A nie będźie go zámykał osobno gdyż iest nieczystem.

12\. Iesliż sie tedy trąd ná skorze rozszerza/ á wszythkę skorę poczawszy od głowy áż do nog osypie/ thyle ile kápłan widźieć może.

13\. Ma go oglądáć Kápłan / gdźie więc iesli iuż trąd okrył wszytko ćiáło / thedy onego záráżonego zezna być czystem / ábowiem wszytek przymiot obroćił sie w białość/ y ták zostánie czystem.

14 Ale onegoż dniá iákoby sie skoro vkazáło mięso dźiwe / tedy nieczystem będźie.

15 A ták oglądá kápłan mięso dźiwe/ á zezna go być nieczystem/ Abowiem ono mięso dźiwe nieczyste iest á iuż iest trąd.

16 Ale iesliby zginęło mięso dźiwe / á obroćiło sie w białość / tedy przyidźie do kápłaná.

17 A kápłan ma go oglądáć / gdźie iesli przymiot on pobieleie/ tedy kápłan zezna go być czystem / gdyż ták iest.

18 Iesliżby też był wrzod wćiele ná skorze/ á zágoiłby sie.

19 A ná mieyscu wrzodu onego/ nádałby sie guz biały/ ábo też lisżay iáki biały ábo czerwony / tedy go ma kápłan oględáć.

20 A gdy gi oglądá kápłan / iesliby wklekł w skorę / á iż ná niem włosy zbieláły / tedy człowieká onego zezna kápłan być nieczystem/ bo záráżenie trądu iest pochodzące ze wrzodu.

21\. Ale iesliżby obaczył Kápłan że w niem włos niebieleie / á iż lisżay nie wklekł w skorę/ ále tylko poczerniał/ thedy záráżonego zádźierży kápłan przez siedm̄ dni w zámknieniu.

22 A iesliżby sie szerzył ná skorze/ kápłan zeznáć ma iż iest nieczystem/ á iest ná niem záráżenie trądu.

23 Wszákoż iesliby blizná oná biała zostáłá ná swem mieyscu/ á nie szerzyłá sie / tedy iest zapalenie wrzodu/ á zezna ią być kápłan czystą.

24 Tákże iesliby sie kto ná skorze ćiáłá swego ogniem spárzył / á po zgoieniu oney spárzeliny vkazałby sie lisżay biały zczerwieniáły ábo biały.

25 Tedy gi oglądá kápłan/ á iesliżby włos w lisżáiu pobielał/ á sámby głębiey wklekł w skorę/ iest to trąd z spárzeliny pochodzący / kápłan tedy zezna go być nieczystem/ gdyż iest záráżenie trądu.

26 A gdy Kápłan oglądá iż nie są w lisżáiu odmienione włosy/ á iż nie wklekł głęboko w skorę/ ále sie nie iáko záczerniewa/ thedy go zádźierży w zámknieniu Kápłan przez siedm̄ dni.

27 A gdźieby dniá siodmego obaczył że sie szerzy ná skorze / zezna go być nieczystem/ bo iest záráżenie trądu.

28 A iesliż tenże lisżay zostawa ná swem mieyscu/ á nie szerzy sie po skorze/ ále sie záczerniewa/ iest puchliná z spárzenia / A kápłan zezna iż iest czystem / ábowiem iest zápalenie z spárzeliny.

29 Tákże gdyby mąż ábo niewiástá ná gło-

[B] W thych słowiech vkázuie dwoiákie grzechy w wiernych / iedny ktore potrzebá ćierpieć/ iáko nie dostátki ludźi krewkich A záśie drugie dla ktorych grzeszni máią od Kośćiołá być wyłączeni/ O czem w. 1. do Koryn. 5.

[C] Abo iż sie też osypá po skorze: Tu sie w thym znáczy náśenie náthury nászey / ktora bywá sprosnośćią grzechu bárzo osypána / iesliż iey Duch Swiethy od tego nie powśćiągnie.

ná głowie/ ábo ná brodzie mieli iáki przymiot.

30 Tedy ma kápłan ogladáć gi/ á bedzieli głebiey w skorze/ y ma w sobie włosy pożołkłe á cienkie / zezna go być nieczystem/ Abowiem sa párchy/ á trad ná głowie/ ábo ná brodzie.

31. Ale iesliby obaczył kápłan iż on párch nie iest głebiey w skorze/ á nie byłby w niem włos czarny/ tedy człeká onego ktory ma ná sobie párchy/ zámknie go osobno przez siedm dni.

32 Potym dniá siodmego obeyzry kápłan przymiot on/ á ieśliż sie párch nie szerzy / y nie ma w sobie pożołkłych włosow/ á nie wpił sie głebiey w skore.

33 Tedy go ogola/ nie ruszáiac miey scá spárszywiáłego/ ále onego párszywcá zádzierży powtore kápłan w zámknieniu przez siedm dni.

34 A potym dniá siodmego oglada kápłan ony párchy/ ktore ieśliż sie po skorze nie szerza / y nie sa głebiey w skorze/ tedy go zezna kápłan być czystem/ á przeprawszy odzienie swoie / bedzie czystem.

35 Ale ieśliżby zásie po oczyśćieniu poczał sie párch szerzyć po skorze.

36 Tedy go ma ogladáć kapłan / á ieśliż sie párch on szerzy po skorze/ iuż kápłan nie ma pátrzáć włosow pożołkłych/ bowiem iest nieczysty.

37 Wszákoż iesli párch trwa w swey bárwie/ á włos czarny w niem nárasta/ tedy sie iuż zgoiły ony párchy/ y sam iest czystem / A przetoż go zezna kápłan być czystem.

38 A iesliby theż maż ábo niewiástá ná skorze swey mieli blizny białe po ciele.

39 Tedy ie ma ogladáć kápłan/ á ieśliżby sie blizny ony ná skorze ciała iego białe záczerniewáły/ tedy sa tylko liszáie białe / á on sam iest czystem.

40 Ktemu iesliby ktoremu meżowi włosy z głowy opádáły / tedy iest łysy/ á ktemu czysty.

41 A ieślizby ná przodku głowy iego opádły włosy/ tedyć też iest tylko łysy/ ále czysty.

42 Wszákże iesliby ná łysinie z przodku ábo z tyłu okázáłá sie blizná białá ábo zczerwieniáłá / tedy iest trad rostacy ná obłysieniu/ ták z przodku iáko z tyłu.

43 Y ma to ogladáć kápłan/ á ieśliżby obaczył iżby blizny ony puchnęły/ bieláiac sie y záczerwieniáiac po ktoreykolwiek stronie łysiny / iákoby ná kształt tradu ná skorze ciáłá.

44 Tedy człowiek on iest tredowáty y nieczysty/ y ma zeznáć kápłan że iest nieczystem / gdyż táki przymiot ma ná głowie.

45 D A tredowáty ktory iest tym záráżon / ma chodźić w rozdárthem odźieniu/ z goła głowa zákrywáiac vstá / á że iest nieczystem wołáiac.

> D Z tąd mamy ... iáki iest sthan człowieká w grzechu zátwárdzonego / y iáki ma być stan iego wzgárdzeniu ... mądzeniu ... nych.

46 Y iák długo ono záráżenie ma ná sobie / bedźie nieczysthem : Osobno mieszkáć ma/ á precz zá namioty bedźie miał mieszkánie swoie.

47 A gdy też ná ktorey száćie byłáby znaleziona zmázá tredu/ choćiaż bedźie szátá z wełny / choćiaż lniána.

48 Tákże gdyby byłá ná osnowie ábo ná watku / thák lniánem iáko y wełniánem / y ná iákiey skorze/ ábo ná iákieykolwiek rzeczy skorzáney.

49 A byłáby oná zmázá źielona ábo czerwona ná száćie / ábo ná iákiey skorze/ ná osnowie/ ná watku/ y też ná iákieykolwiek rzeczy skorzáney: Tedy to bedźie zmázá tradu/ á ma ia ogladáć kápłan.

50 A ogladawszy kápłan zmáze one/ zadźierży ia w zámknieniu przez siedm dni.

51. Potym dniá siodmego gdy obeyzry kápłan zmáze/ ieślizby sie szerzyłá ná száćie/ ábo ná osnowie/ ábo ná watku/ ábo ná iákiey skorze/ tákżey ná káżdey rzeczy z skory vrobioney/ tedy iest trad iádowity y nieczysty.

52 Ma tedy spálić táka száte/ ábo osnowe/ ábo watek/ ták z wełny iáko y lniány/ y wszelka rzecz skorzána/ ná czemby iedno byłá zmázá / Abowiem iest trad iádowity / y przetoż w ogniu ma być spalon.

53 Ale gdyby obaczył kápłan iż oná zmázá nie szerzy sie ná száćie / ná osnowie/ na watku / y ná káżdey rzeczy skorzáney.

54 Roskaże ono vpráć ná czem iest zmázá / á powtore ono przez siedm dni zádźierży w zámknieniu.

55 A iesliby po onym vprániu obaczył kápłan/ iż zmázá oná bárwy swey nie zmieniłá / ániby sie też szerzyłá, tedy iest rzecz nieczysta/ á ták ma być w ogniu spaloná/ choćiażby sie tá

sie tákie spełznienie wiádło w nowe ábo w wiotche sukno.

56 Wszákoż ieśliby kápłan obaczył zmáze po vpraniu / nie ták znáczna iáko pierwey byłá / odedrze ia ták od száty / iáko y od skory / od osnowy / y od watku.

57 Lecz ieślizby sie ieszcze okázowáłá ná száćie / ná osnowie / ná watku / y ná iákiey rzeczy skorzáney / iest trad mnożacy sie: A przetoż rzecz tá ná ktoreyby kolwiek był / spaloná bedźie.

58 Ale gdy wypierzesz száte / osnowe / watek / ábo theż ktorażkolwiek rzecz skorzáná / á zginełáby zmázá / tedy ma być powtore vpráná / á ták bedźie czystá.

59 A táć iest vstáwá około rozeznánia tradu ná száćie z wełny ábo ze lnu / ná osnowie / y ná watku / ábo ná káżdey rzeczy skorzáney / iáko to ma być rozeznano iż iest czysthe ábo nieczyste.

KApitu. 14.

2. Oczyśćiánie tredowátego. 34. Oczyśćiánie domu trádem záráżonego.

1. NOthym Pan mowił do Moiżeszá temi słowy.

2. [A] Táć iest vstáwá około tredowátego gdy bedźie miał być oczyśćion / ma być* przywiedźion do kápłaná.

3. A wynidźie kápłan zá namioty áby go ogladał / ieślizby tredowáty vleczon był od tradu swego.

4. Tedy roskaże kápłan áby wźiął dla oczyśćienia swego dwá wroblá żywe y zdrowe / drzewo cedrowe y iedwab czerwony / y Izop.

5. Tedy roskaże iednego wroblá zárznać w naczyniu gliniánem nád woda żywa.

6. A weźmie żywego wroblá / drzewo cedrowe / y on iedwab czerwony / y Izop / y zmacza ie z onem żywem wroblem / we krwi zábithego wroblá nád woda żywa.

7. Tedy tem siedmi kroć pokropi / onego ktory ma być oczyśćion od tradu / y oczyśći go / potym wolno puśći wroblá żywego w pole.

8. A ten kthory iest oczyśćion vpierze száty swe / y ogoli wszythki swe włosy / á omyie sie woda żeby był czystem / potym do namiotow wnidźie / á przez siedmi dni bedźie mieszkał przed namiotem swoiem.

9. Potym dniá siodmego ogoli wszytki swe włosy ná głowie / brode swa / y brwi nád oczymá swemi / y wszytki ine włosy swoie / przythym vprawszy száthy swe / omyie woda ćiáło swe / [B] y tákże oczyśćion bedźie.

10 A osmego dniá pothym weźmie dwá báránki zdrowe / y owieczke iedne łońska zdrowa / y troie dźieśieć cześći maki pszenney zmiesząney z oliwa ku ofierze śniedney / y [C] Log oliwy.

11. Tedy kápłan ktory oczyśćiáć bedźie / postáwi one ktory ma być oczyśćion / z temi rzeczámi przed Pánem v drzwi przybytku zgromádzenia.

12. Potym weźmie kápłan báránká iednego / á ofiarowáć go bedźie zá wystepek / z Logiem oliwy / y bedźie obrácał przed Pánem ony rzeczy.

13. Zárznie też báráná onego ná mieyscu gdźie spráwuia ofiáry zá grzech / y ofiáry zápalone ná mieyscu świetem / Abowiem iáko ofiárá zá grzech należy ná kápłaná / ták też y thá zá wystepek / ábowiem iest rzecz naświetsza.

14 Y weźmie kápłan krwie z ofiáry zá wystepek / á pomáże ia koniec [D] vchá práwego / onemu kthory oczyśćion być ma / thákże pálec wielki v práwey reki / y pálec wielki v práwey nogi iego.

15. Weźmie też kápłan z onego Logu oliwy / á wleie sobie ná lewa dłoń.

16 Y omoczy w niey pálec swey práwey reki / á siedm rázow ona oliwa przed Pánem pálcem kropić bedźie.

17. A ostátkiem oliwy ktora zostánie ná dłoni / pomáże kápłan koniec vchá práwego onemu kthory oczyśćion być ma / tákże pálec wielki práwey reki / y pálec wielki práwey nogi iego / ná oneyże krwi ktora iest ofiára zá wystepek.

18. Ktemu coby też ieszcze zostáło oliwy ná dłoni kápłanowey / tem pomáże głowe onego ktory ma być oczyśćion / á sam Kápłan vczyni zá niem modlitwe przed Pánem.

19. Thámże on kápłan vczyni ofiáre zá grzech / á bedźie sie modlił zá onem ktory ma być od nieczystośći swey oczyśćion / potym ma zárznać palona ofiáre.

[A] Tredowáty oczyśćiony známionuie stan człowieká w grzechu zástáłego y zátwárdźonego / nád ktorem sie Bog zmiłował wyimuiąc go z nieczystośći / y nieprawośći iey. Mat. 8. v. 4. Marc. 1. v. 44. Luk. 5. v. 14.

[B] Wszytká tá táiemnicá około oczyśćiánia y omywánia / známionuie o myćie y oczyśćienie oney krwie ktora iest podána zá ofiáre dla grzechow świátá wszytkiego.

[C] Log to słowo żydowskie / známionuie miáre / ktora w sobie ma thák wiele iáko sześć skorup iáiowych wody ábo czego insze°.

[D] Tá Cerymonia znáczy słuchánie náuki świetey / y posłuszeństwo iey powinne / rzeczą y skutkiem.

Sam

20 Y ofiárowáć będźie ná ołtharzu Kápłan zápaloną ofiárę/y ofiárę śniedną modląc ſie zá niem/á będźie oczyśćion.

21. A ieſliżby kto był ták vbogi iżby tego mieć nie mogł/thedy ma wźiąć iednego báráná ku ofierze zá wyſtępek dla podnoſzenia/áby ſie kápłan modlił zá niem/A dźieſiątą część máki pſzenney/nágnieciáney z oliwą ku ofierze śnieDney/y ieden Log oliwy.

22 Kthemu dwie ſynogárlicy/ábo dwoie gołąbiąt/czego z tych doſtáć może/z kthorych iedno ná ofiárę zá grzech/á drugie ku ofierze paloney będźie.

23. Y przynieſie to oſmego dniá dla oczyśćienia ſwego do kápłáná/przed drzwi Przybytku zgromádzenia/przed oblicznoſć Páńſką.

24 Weźmie tedy kápłan báráná ofiáry zá grzech/y Log oliwy/obrácáiąc to w ofiárowániu przed Pánem.

25 A zárznie báráná ofiáry zá wyſtępek/á omoczywſzy pálec we krwi/pomáże koniec práwego vchá onemu co ma być oczyśćion/tákże pálec wielki ręki práwey/y pálec wielki nogi práwey iego.

26 Potym kápłan náleie theż oliwy ná lewą dłoń ſwoię.

27 A będźie ſiedmkroć kropił macząiąc w niey pálec ręki ſwey práwey przed Pánem.

28 A co ieſzcze zoſtánie ná dłoni oliwy/tym pomáże koniec vchá práwego onemu kthory oczyśćion być ma/tákże pálec wielki práwey ręki/y pálec wielki práwey nogi iego/ná oneyże krwi ktora ieſt ofiárą zá wyſtępek.

29 Ktemu coby też ieſzcze zoſtáło oliwy ná dłoni kápłanowey/tem pomáże głowę onego ktory ma być oczyśćion/áby go ták oczyśćił przed Pánem.

30 Zarznie potym iedne ſynogárlicę ábo iedno gołąbię/czegokolwiek z tych doſtáć może.

31. A thák iedno z onych co mieć będźie/odda ná ofiárę zá grzech/á drugie ku paloney ofierze/oprocz ieſzcze śniedney ofiáry/A thák go oczyśći przed Pánem.

32 A táć ieſt vſtáwá około człowieká/ná ktoremby było záráżenie trądu/á kthory nie wſzytkiego doſtáć może ku oczyśćieniu ſwemu.

33 Rzekł potym Pan do Moiżeſzá y Aároná temi ſłowy.

34 Gdy wnidźiećie do źiemie Chánáán/ktorąm wam dał w oſiádłoſć: Jeſliżbych dopuśćił ná kthory dom mieſzkánia wáſzego záráżenie[E] trądu.

35 Tedy on ktoreby ten dom był/ma iść opowiedźieć to Kápłanowi/iż coś podobnego záráżeniu trądu dáie ſie widźieć ná domu iego.

36 Roſkaże thedy kápłan wyprzątnąć dom pierwey niż ſam wnidźie/áby oglądał záráżenie ono/iżby ſie nic nie ſplugáwiło coby było w domu/á tákże potym wnidźie ku oglądániu domu.

37 A ieſliżby obaczył záráżenie trądu ná śćiánách domu onego/á dołki czarne pożołkłe/ábo czerwone/ktoreby w śćiánę wklękły.

38 Thedy kápłan wynidźie przed drzwi domu onego/y zámknie go przez ſiedm dni.

39 Wroći ſie potym dniá ſiodmego/á ieſliż obaczy iż ſie záráżenie ſzerzy ná śćiánách.

40 Roſkaże wyłámáć ono kámienie záráżone z śćian/á wymiotáć precz z miáſtá ná mieyſce nieczyſte.

41 Y roſkaże we wnątrz dom poſkrobáć wſzędy wkoło/á ono co zſkrobáno/wyſypáć precz zá miáſto ná mieyſce nieczyſte.

42 A ná ono mieyſce ine kámienie máią wpráwić/á inſzem wapnem potynkuią dom.

43 Ale ieſliż po onem wymiotániu kámienia/y po ſkrobániu/y po tynkowániu/odnowi y mnożyć ſie będźie záráżenie w onym domu.

44 Tedy niech idźie kápłan á ogląda/y ieſliż gdźie vyzry á ono ſie ſzerzy záráżenie w domu/ieſt iádowity trąd w domu onem/á przetoż ieſt nieczyſty.

45 Támże dom on każe rozwálić/z kámieniem/z drzewem/y ze wſzytkiem wapnem/á wynioſą on wſzytek rum precz zá miáſto ná mieyſce nieczyſte.

46 Ten ktoryby wſzedł do domu onego przez then czás gdy będźie zámknion/nieczyſthem ieſt áż do wieczorá.

47 A ktoby ſpał w onym domu/ma vpráć ſzáty ſwe/thákże y ten co y tám

E Byłá to zmázá przemierzła/ktora przylnęłá ná śćiánách w domach.

tám iadł/ ma też vpráć száty swoie.

48 Ale iesliby przyszedszy obaczył ká plan/ iż sie nie szerzy záráżenie w domu onem/ potym gdyby gi potynkowano/ tedy zezna iż iest czysty/ á bowiem zginęło záráżenie ono.

49 A ták ku oczyścieniu onego domu/ weźmie dwá wroblá/ drzewo cedrowe/ iedwab czerwony/ y Izop.

50 Y zárznie wroblá iednego/ w naczyniu gliniánem nád wodą żywą.

51. A weźmie drzewo cedrowe/ iedwab czerwony/ y Izop/ y wroblá żywego/ á zmacza tho wszytko we krwi wroblá zábitego/ y w wodzie żywey/ á tym siedmi kroć ma on dom pokropić.

52 Oczyści tedy dom krwią wroblá onego/ y wodą żywą/ y żywem wroblem/ drzewem cedrowem/ Izopem/ y iedwabiem czerwonem.

53 A potym żywego wroblá puści wolno precz zá miástho w pole/ á ták oczyści on dom/ że będzie czystem.

54 A tháć iest vstáwá około káżdey niemocy trądu/ y párchow.

55 O trędzie też ná szácie/ y ná domu

56 Y o guziech/ o liszáioch/ y o białych bliznách.

57 Ku náuce rozeznánia/ w kthory czás co iest czystego ábo nieczystego: A toć iest vstáwá około trądu.

KApitu. 15.

1. O człowieku z ktorego násienie płynie. 3. Splugáwienie iego. 13. Oczyścienie iego. 19. Niewiástá przyrodzoną niemoc máiąca á splugáwienie iey. 28. Oczyściánie iey.

1. MOwił potym Pan do Moizeszá y do Aároná w ty słowá.

2. Powiedzcie thák synom Izráelskiem/ [A] Z kthoregoby kolwiek mężá násienie płynęło/ ten będzie nieczystem.

[A] Tu z tego mie(...) rozumieć ma(...)my o káżdem mężu ktory poddan iest roskoszam/ á pożą(d)liwościam ciáłá swego/ ktori y sam y ze wszythkiemi spráwámi swemi iest nieczysty.

3. A toć będzie znák nieczystego płynienia iego/ gdy ábo z niego popłynie ábo w niem zgęstnieie násienie.

4. Ná ktorembykolwiek łożu tháki ktory ma płynienie násienia leżał/ ło że ono iest nieczysthe/ y ná czemby kolwiek siadł/ to nieczyste będzie.

5. Ktoby sie dotknął łożá iego/ vpierze odzienie swoie/ á omyie sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

6. Ktoby też siadł ná tym ná czem ten siedział co z niego płynie/ ma vpráć száty swe/ y omyć sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

7. Tákże iesliby sie [B] kto tknął ciáłá mężá onego z ktorego płynie násienie/ ma vpráć száty swe/ y omyć sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

[B] Ktorzy sie z ludzmi nieczysthemi stowarzyszáią/ y sámi też sie nieczystemi stawáią.

8. Iesliby też kto czysthem będąc od niego był oplwan/ ma on vpráć száty swe/ y omyć sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

9. [C] To też wszytko ná czemby iedno ieździł mąż płynienie máiący/ będzie nieczysto.

[C] Słowo to ktore tu położył Moizesz/ znáczy tu wszytek rząd/ ktory ná koniu bywa/ siodło ábo y co ine(go)/ ktemu też tem płynieniem ták mężowem iáko y niewieściem/ o ktorem thu przypomina/ dáie nam znáć/ iż Pan Bog po nas chce wielkiey á osobliwey czystości.

10 Ktoby sie też iákieykolwiek rzeczy dotknął/ kthoraby iedno byłá pod niem/ nieczystem będzie áż do wieczorá/ á ktoby ie nosił/ vpierze száty swe y omyie sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

11. Ktemu też kogoby sie dotknął ten co płynienie cierpi/ nie vmywszy przed tym rąk swych/ tedy on ktorego dotknął/ ma vpráć száty swe/ á omyć sie wodą/ á będzie nieczystem áż do wieczorá.

12. A iesliż sie człowiek tháki dotknie naczynia iákiego gliniánego/ tedy tákowe naczynie stłuczono będzie/ á iesliż będzie drzewiáne naczynie/ tedy wodą wypłokáć máią.

13. Ale gdyby on człowiek od tákiego płynienia był oczyścion/ odłoży sobie siedm dni ku oczyścieniu swemu/ y vpierze száty swe/ á ciáło swe omyie żywą wodą/ y ták sie stánie czystem.

14 Potym ósmego dniá weźmie sobie dwie synogárlicy ábo dwoie gołąbiąt/ á przyidzie przed Páná do drzwi przybytku zgromádzenia/ á to odda kápłanowi.

15. Tedy kápłan iedno z nich ofiárowáć będzie [D] zá grzech/ á drugie ku ofierze paloney/ á thák go oczyści przed Pánem od płynienia násienia iego.

[D] O thym pátrz niżey w Káp. 16. w wierszu. 3.

16 Mąż z ktoregoby przez sen wyszło násienie/ wszythko swe ciáło omyie wodą/ á nieczysthem będzie áż do wieczorá.

17. Ktemu iesliby iáka szátá/ ábo skorá násieniem płynącem splugáwioná byłá/ tedy musi być przepráná w wodzie/

dzie/ á bedzie nieczyſta áż do wieczorá.

18 Jeſliby mąż ten ktory ćierpi plynienie naſienia/ ſpal z niewiáſtą/ oboie ſie máia omyć wodą/ á nieczyſtemi áż do wieczorá bedą.

19 Tákże niewiáſtá ktora bedźie ćierpieć ſwą chorobe iżby krew plynelá z niey/ przez ſiedm̄ dni oſobno ma mieſzkáć/ á ten ktoryby ſie iey tknal/ nieczyſtem bedźie áż do wieczorá.

20 Y ná kthoreyby iedno rzeczy leżálá pokąd ieſt w chorobie ſwoiey/ oná rzecz nieczyſta bedźie/ tákże ná czembykolwiek iedno ſiedźiálá/ tedy też to nieczyſte bedźie.

21 Ktożkolwiek ſie też dotknie łożá iey/ vpierze ſzáty ſwoie/ á ſam ſie też omywſzy wodą/ nieczyſtem bedźie áż do wieczorá.

22 Tákże gdyby ſie kto dotknal tego ná czemby oná ſiedźiálá/ ten vpierze ſzaty ſwe/ á omywſzy ſie bedźie nieczyſtem áż do wieczorá.

23 Abo ieſliby ná łożu leżal ábo ná czemkolwiek ſiedźial/ ná czemby też oná ſiedźiálá/ z onego dotknienia bedźie nieczyſtem áż do wieczorá.

24 Przytym[E] ieſliby ſie trefilo meżowi ſpáć z nią/ á bylby chorobą iey ſplugáwion/ tedy nieczyſtem bedźie przez ſiedm̄ dni/ y káżde łoże ná ktorem by leżal/ nieczyſte bedźie.

[E] To mamy rozumieć o ſamem tylko leżeniu oprocz káżdego złączenia: Bo ieſliżby ſie złączenie w tym trefilo/ tedy obádwá wedle práwá Bożego/ śmierćią bywáli karáni.

25 Też ieſliby niewiáſtá ćierpiálá plynienie krwie przez niemálo dni/ nie onego czáſu gdy miewa ſwą chorobe/ ábo iżby ią dłużey chorobá plynąca trzymálá niż zwykłá bywáć/ przez on wſzytek czás nieczyſthego iey plynienia/ ták iáko gdy czáſu ſwego chorowáć zwykłá/ nieczyſta bedźie.

26 Káżde łoże pokiby plynienie ćierpiálá/ thákże rownie bedźie nieczyſte/ iáko czáſu tego kiedyby ćierpiálá chorobe ſwoie/ y to ná czemby ſiedźiálá/ nieczyſthe ieſt/ iáko y czáſu iey choroby.

27 Ktżoby ſie kolwiek dotknal tych rzeczy/ nieczyſthem bedźie/ y da vpráć ſzáty ſwe/ y omyie ſie wodą/ á bedźie nieczyſtem áż do wieczorá.

28 Ale ieſliby oná bylá czyſta od plynienia ſwego/ thedy ſobie odłoży ſiedm̄ dni/ á oczyśćiáć ſie bedźie.

29 Pothym dniá oſmego weźmie oná dwie ſynogárlicy ábo dwoie gołabiąt/ ktore donieſie kaplanowi do drzwi przybytku zgromádzenia.

30 Tedy iedno z nich bedźie kápłan ofiárowal ofiáre zá grzech/ á drugie ku paloney ofierze/ y bedźie ſie zá nią modlil Pánu/ dla onego iey nieczyſtego plynienia.

31. A ták tem ſpoſobem ſyny Izráelſkie od ich nieczyſtośći oczyśćiayćie/ áby dla ſwych plugáſtw nie pomieráli/ gdyby mieli ſplugáwić przybytek moy/ ktory ieſt w pośrzod ich.

32 A táć ieſt vſtáwá około tego/ w ktorem ſie otrzymáć nie może przyrodzone naſienie iego/ á ktory ćierpiąc plynienie naſienia nieczyſthem ſie ſtawa.

33 Tákżey około niewiáſty/ ktora prze ſwą chorobe ma być oſobno wyłączoná/ y tego z kogoby plynelo naſienie iego/ ták z meżczyzny iáko y z niwiáſty: A nád to y około káżdego tego/ coby z nieczyſtą niewiáſthą ſpal.

KApitu. 16.

1. Przygotowánie Káptáńſkie kiedy ma wchodźić do mieyſcá świetego. 12. Oczyśćienie mieyſcá świetego Przybytku/ y Oltarzá. 21. Kożiel ná puſzczą wypuſzczony.

1. POtym mowil Pan Moizeſzowi * po śmierći onych dwu ſynow Aaronowych/ ktorzy ofiáruiąc Pánu ſą zámordowáni.

Wyżſzey.10.v.1.2.

2. J ták rzekl Moyżeſzowi/ Mow do Aaroná brátá twego/* Niech do mieſcá Swietego niewchadza ledá kiedy/ zá Záſłone przećiw Wieku/ ktore ieſt ná ſkrzyni/ áby nie vmárl/ ábowiem ſie okáże w obłoku nád wiekiem.

* w.2.Mo.30.v.10. Zyd.9.v.7.

3. Ale tem obyczáiem bedźie wchadzal Aaron do mieyſcá świethego/ to ieſt z Cielcem ná ofiáre zá grzech á z Skopem ku ofierze paloney.

4. Oblecze ſie w poświecona ſzáte lniána/ á wzuie ná ćiálo ſwe vbránie lniáne/ y opáſze ſie páſem lniánem/ włoży theż ná głowe czapke lniána/ ktore ſą vbiory świete/ co ſie w nie ma obłoczyć gdy omyie ćiálo ſwe.

5. A weźmie od wſzythkiego zgromádzenia ſynow Izráelſkich Dwá Kozly ná ofiáre zá grzech/ y Jednego Bá-

go Báráná ku ofierze paloney.

6\. Tedi Aaron Cielcá zá grzech swoy ofiárowáć bedźie modlac sie ták sam zá sie/ iáko y zá swoy dom.

7\. Weźmie też ony dwá Kozły/ á po stáwi ie przed Pánem v drzwi przy bytku zgromádzenia.

8\. Potem Aaron rzući los miedzy ony dwá kozły/ ieden los z sthrony Páná/ á drugi los z strony [A] Azázelá.

[A] Jest włásnie imię iedney gory nie dáleko Synái/ ktora ták zową dla kozłá kthorego tám wypuszczano.

9\. J bedźie Aaron ofiárował kozłá ná ktorego pádnie los z strony Páńskiey/ á tá ofiárá zá grzech bedźie.

10\. Ale kozłá ná ktorego pádnie los z strony Azázelá/ posthćwi żywego przed Pánem/ áby sie modlac nád niem wypuśćił go ná pusżczą Azázel.

11\. Przytem Aaron ofiárowáć bedźie Cielcá zá grzech swoy/ á ofiáruiąc go/ y sam zá sie y zá dom swoy modlić sie bedźie.

12\. Thedy weźmie kádźidlnice pełną węgla gorąiącego z ołtarzá/ ktory iest przed Pánem/ y pełną garśćirze czy wonnych ná proch stárthych/ á to wnieśie zá zasłonę.

13\. [B] J wsypie ony prochy ná ogień przed Pánem/ áby dym kádzenia okrył Wieko kthore iest ná Skrzyni świádectwá/ á ták nie umrze.

[B] Tho znáczy iż Bog nie iest vbłagan oprocz modlitwy Kápłaná náwyższego/ ktora sie przez tho kádzenie znáczy/ A ten nawyższy kápłan iest sam Krystus.

14\. [C] *Weźmie też Cielcowey krwie/ á pálec swoy w niey maczáiąc/ bedźie ią kropił przed Wiekiem ku wschodu słońcá: Siedmi kroć bedźie kropił pálcem swem przed Wiekiem oną krwią.

[C] Weśćie do mieśća świętego przez krew/ znáczy weśćie Krysthusowo do mieyscá świętego niebieskiego/ z przyrodzonemi swemi właśną krwią swoią. O czem Zyd. 9. v. 12. y. 19.

15\. Zarznie też y Kozłá ná ofiárę zá grzech ludu/ á wnieśie krew iego zá zasłonę/ y bedźie też kropienie czynił z oney iego krwie/ thák iáko czynił z Cielcowey krwie nád Wiekiem y przed Wiekiem.

16\. Y ták oczyśći Mieysce Swięte od nieczystot synow Jzráelskich/ y od przestępstwá ich/ á tákże y od wszech grzechow ich: Toż też vczyni w przybytku zgromádzenia/ ktory iest z niemi w posrzodku ich nieczystot.

17\. † A ná ten czás w Przybytku zgromádzenia żaden z ludu niechay nie bedźie gdy on do mieyscá świętego wnidźie ku modlitwie/ áżby wyszedł odpráwiwszy modlitwę/ sam zá sie/ zá dom swoy/ y zá wszytko zgromádzenie Jzráelskie.

† Luk. 1. v. 10.

18\. Y wnidźie do Ołtarzá przed Pá ná/ á oczyśći go/ y rogi iego wkoło krwią cielcową/ y kozłową pomáże.

19\. A siedmi kroć bedźie nań kropił/ biorąc krew onę ná pálec swoy/ á ták gi oczyśći/ y poświęći od nieczystot synow Jzráelskich.

20\. Potym gdy odpráwi poświącánie Mieyscá Swiętego/ Przybytku/ y Ołtarzá/ Kozłá żywego przywiedźie.

21\. A włożywszy Aaron ręce swe ná głowę Kozłá żywego/ [D] wyznáwáć bedźie nád niem wszytki złośći/ przestępstwá/ y grzechy synow Jzráelskich/ [E] A włoży ie ná głowę Kozłá onego/ á wypuśći gi ná pusżczą przez Człowieká ná to obránego.

[D] Z tąd sie okázuie/ iż nam grzechy nie bywáią odpuszczone/ áżbysmy ie pierwey poználi y ná sie ie wyználi.

[E] Jezus Krystus iest ćiten żywy kozieł/ ná ktorego głowę złożone są wszythki grzechy świátá: A tá pusżczá známionuie opuśćiáłość/ w ktorey był gdy wołał iż iest od oycá opuszczonem.

22\. A ták Kozieł on odnieśie ná sobie wszytki ich nieprawośći do ziemie opustoszáłey/ gdy go on Człowiek ná pusżczą precz puśći.

23\. Potym sie wroći Aaron do przybytku zgromádzenia/ á odźienie lniáne ktore był oblokł wchodząc do Mieyscá Swiętego/ zwlokszy tám że zostáwi.

24\. Omyie thez wodą ćiáło swe ná mieyscu Swiętē/ á oblecze sie w száty swe: A wyszedszy spráwowáć bedźie zápaloną ofiárę/ y swą/ y wsze° ludu/ modląc sie sam zá sie y zá lud.

25\. Tłustość ofiáry vczynioney zá grzech/ spali ná ołtarzu.

26\. A ten ktory záwiedźie Kozłá do Azázelá/ vpierze száty swe/ omywszy wodą ćiáło swe/ á potym wnidźie do namiotow.

27\. * A Cielcá y Kozłá ktore zárznionó zá grzech/ á ktorych krew wnieśioná iest do mieyscá Swiętego/ ku spráwowániu oczyśćienia/ wynioss precz zá namioty/ támże ktory ich y mięso/ społu y z gnoiem ich ogniē niech spala.

* Zyd. 13. v. 11.

28\. A ten co ie pálić bedźie/ vpierze száty swe/ omywszy ćiało swe wodą/ y ták potym wnidźie do namiotow.

29\. A ták wiecznie ototá vstáwá bedźie miedzy wámi/ dniá dźieśiątego Mieśiącá Siodme°/ [F] ábyśćie ćiáłá swe trapili/ á wszytkich robot zániechali/ káżdy thák domowy iáko y gość/ ktory mieszka miedzy wámi.

[F] To trapienie bywało przez wstrzymawánie od pokármow y od inych rzeczy/ ktore sie ćiáłu podobáią/ ná znák żáłośći á pokutowánia zá grzech.

30\. Abowiem tego dniá bedźie sie kápłan modlił zá wámi/ ábyśćie oczyśćieni byli od wszythkich grzechow wászych: A tákże przed oblicznośćią

Páńska oczyśćienie będźie.

31\. To tedy będźiećie mieć zá odpoczynienie święte/ trapiąc sámi śiebie ta vstáwa wieczna.

32 A to oczyśćienie spráwi kápłan ktory będźie pomázány/ á ktorego ręce ku spráwowániu vrzędu kápláńskie[o] ná mieysce oycá iego poświącone będą/ oblokszy ná śię święte odźienie lniáne.

33 A ták oczyśći mieysce naświętsze/ przybytek zgromádzenia/ ołtarz/ Kápłany/ y lud wszytek w onym zgromádzeniu.

34 A tákże to będźie między wámi zá vstáwę wieczną/ ku oczyśćiániu synow Izráelskich/ od wszythkich grzechow ich[G] raz wrok: y vczynił Moizesz iáko mu był Pan roskazał.

G O tym pátrz v Páwłá S. do Żyd. 9. v. 7.

Kapit. 17.

3\. Mieysce ku spráwowániu ofiar. 7. Bogu á nie dyabłu ofiáry spráwowáne być máią. 10. Zákázuie áby nikt nie iadł krwie rzeczy martwych. 11. y. 14. Abowiem duszá ciáłá źwierzęcego iest we krwi.

1\. Gdy rzekł pan do Moizeszá wty słowá.

2\. Mow do Aároná y Synow iego/ tudźiesz y do wszytkich Izráelitow/ á powiedz iem/ Toć iest co pan roskazał ták mowiąc

3\. Ktobykolwiek z domu Izráelskiego zárznął ku ofierze wołu ábo owcę/ ábo kozę/ ták w namiećiech/ iáko y zá namioty/

4\. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofiárowániu Pánu/ przed przybytek Páński/ tákiemu to rozlanie krwie zá mężoboystwo przyczytháne będźie/ á przethoż będźie wykorzenion z pośrzod ludu swego.

5\. Synowie tedy Izráelscy gdy będą co chćieli ofiárowáć gdźiezkolwiek ná polu/ przywieść máią ofiáry swoie przed Páná do drzwi przybytku zgromádzenia/ á oddáć ie kápłanowi/ á tak niech spráwuią ofiáry spokoyne Pánu.

6\. Potym kápłan wyleie krew ná ołtarzu Páńskiem przed przybytkiem zgromádzenia/ á spali tłustość ich ku przyiemney wonnośći Pánu.

7\. A niechay iuż wiecey ofiar swych nie ofiáruią[A] dyabłom/ z ktoremi śię sćudzołożyli/ A tá vstáwá niechay wiecznie zostánie między niemi/ y między potomstwy ich.

8\. Nád to iem iesżcze powiedz/ Ieśliżby kto z domu Izráelskiego/ ábo z cudzoźiemcow między wámi mieszkáiących chćiał oddáć ofiárę zápaloną ábo śniedną.

9\. A nie przywiodłby tego do drzwi przybytku zgromádzenia ku ofierze Pánu/ ten niech będźie wykorzenion z ludu swego.

10 Ktemu ieśliby kto z domu Izráelskiego/ ábo gość między niemi mieszkáiący iadł iáką krew/ ná tákiego śię ia rozgniewawszy wygłądzę go z pośrzod ludu iego.

11\. Abowiem duszá źwierzęćiá iest[B] we krwi/ ktorąm ia wam ná to dał/ żebyśćie ią ná ołtarzu ofiárowáli dla vbłagánia zá dusze wásze/ [C] bo oto krew tá oczyśćia dusze.

12\. A dla tegożem zákazał synom Izráelskiem/ áby żaden z nich á tákże y przychodźień ktory mieszka v nich nie iadł krwie.

13\. Ale ieśliby ktory z Izráelczykow ábo gość mieszkáiący z niemi/ vłowił iákie źwierzę ábo ptaká/ coby śię ieść godźiło/ tedy krew iego niech rozleie y źiemią zásypie.

14 *Abowiem duszá źwierzęćiá iákiegożkolwiek/ krew iego iest/ ktora iest w niem miásto dusze: A przetoż zákazałem Izráelitom pożywáć krwie źwierzęcey/ gdyż iest krew duszá ich/ ktorey ktożbykolwiek pożywał/ zámordowan będźie.

15 Też ieśliby kto iadł co zdechłego/ ábo coby źwierzę iákie zá iádło/ choćiażby był domowy/ choćiaż gość/ tedy ten vpráć ma száty swe/ á omyć ćiáło swe wodą/ á nieczystem będźie áż do wieczorá/ ále potym czystem będźie.

16 Ale ieśliby nie vprał odźienia swego/ á nie omył ćiáłá swego/ odnieśie pomstę zá złość swoię.

A Słowá Żydo... wskie znamionu... dyabły/ ktory... osobach ludźi... źwierzętá kosm... thych okázow... śię zwykli/ iáko... Sathyrowie/ ábo... dźicy mężowie/ k... re ten lud chw... lił iáko y Egipc... ánie/ gwałtacw... re powinna P...

B Duszá źwierz... cá złączona iest... go krwią.

C Tá krew kt... tu zowie dusz... żywotem/ znamio... nuie krew Kryst... sowę/ ktora iest... śmy z grzechow... szych oczyśćieni... wźiełiśmy iedn... nie z Bogiem.

*W. 1. Mo. 9. v. 4.

Kapitu. 18.

3\. Aby nie násládowáli Egiptcyánow. 4. Roskazánia Páńskiego powinna rzecz słucháć. 6. Złączenia nie słuszne/ y zakonem zákazáne/ v stopnie krewkości. 21. Zákazanie áby ofiar nieczyniono Molechowi. 24. Wszelákiey nieczystości áby śię wystrzegáli.

Rzekł

1\. RZekł thedy Pan thák do Moiżeszá.

2\. Mow do ſynow Izráelſkich á powiedz iem/ Jam ieſt Pan Bog wáſz

3\. Nie náſláduyćieſz zwyczáiow Egiptſkich/ miedzy ktoremiśćie mieſzkáli/ áni ſie thák ſpráwuyćie iáko Chánáneyczycy/ do ktorych ia was wiode/ áni ſie też ich vſtaw dźierzćie.

4\. Ale ſie ſpráwuyćie wedle práw moich/ á záchowayćie ſie wedle vſtaw moich/ chodząc podług nich/ Abowiemći iam ieſt pan Bog wáſz

5\. [A] Chowayćieſz tedy vſtáwy y práwá moie/ * ktore człowiek záchowywáiąc/ będźie w nich żył/ Bom ia Pan.

6\. Zaden ſie niechay z krewną ſwą nie złącza/ áby tym zelżyć miał krewkość powinowátą/ Bom ia Pan.

7\. Sromoty oycá y mátki twey odkrywáć nie będźieſz/ ábowiem ieſt mátka twa/ y nie maſz iey w thym lżyć.

8\. Sromoty mácochy twey nie odkryway/ ábowiem to ieſt pohańbienie oycá twego.

9\. Sromoty śioſtry twey ták rodzoney iáko y przyrodney/ odkrywáć nie będźieſz.

10\. Tákże ſromoty wnuczki twey/ ták od ſyná iáko od dźiewki/ odkrywáć nie będźieſz/ bo tho ieſt twa háńbá.

11\. Corki mácochy twey/ ktora ſie národźiłá od oycá twego/ ſromoty nie odkryway/ bo ieſt śioſtrá twoiá.

12\. Ciotki twey po oycu ſromoty nie odkryway/ bo ieſth krewna Oycá twego.

13\. Tákże ćiotki po mátce twoiey ſromoty odkrywáć nie będźieſz/ bo ieſt powinowáta mátce twoiey.

14\. Sromoty ſtryiá twego nie odkryway/ to ieſt/ nie wchodź do iego żony/ boć ieſt ſtryiná twoiá.

15\. Niewiaſtki twey ſromoty nie odkryway/ bo ieſt żoná ſyná twego/ ktorey o háńbę przypráwić nie maſz.

16\. [B] Jatrewki twey ſromothy nie odkryway/ bo tho ieſt háńbá brátá twego.

17\. Nie odkryway też ſromoty mátki y corki iey: Corki páſierbá twego áni páſierbice nie poymuy/ ábyś miał odkryć ſromotę iey/ ábowiem ſą krewni twoi/ á to ieſt rzecz ſproſna.

18\. Nie poymuy śioſtry żony twey poki oná żywá/ ábyś miał odkryć ſromothę iey/ á wpráwić żonę ſwą w żáłość.

19\. Nie wchodź też do niewiáſty ktora przyrodzoną chorobę ćierpi/ á ieſt dla niey wyłączoná/ á nie odkryway ſromoty iey.

20\. Cudzołoſtwá y nieczyſtośći z żoną cudzą ábyś nie popełniał.

21\. † Dźieći twoich nie daway áby ie miano przez ogień przenośić przed [C] Molochem/ ábyś ták nie pohańbił imieniá Bogá twego/ Bomći ia ieſt Pan.

22\. Z mężczyzną nie złączay ſie ták iáko z niewiáſtą/ ábowiem to ieſt rzecz ſproſna.

23\. Tákże y z beſthyą żadną złączáć ſie nie będźieſz/ ábyś ſie ią miał ſplugáwić: A tákże y niewiáſtá nie ma ſie podáwáć iákieykolwiek beſtyey ku złączeniu/ Abowiem to ieſt hániebna rzecz.

24\. Niechćieyćieſz ſie thedy żaden z was pyſkláć złośćiámi tákowemi: Boć ſie pogáńſtwo wſzytkiemi temi rzeczámi oſzpećiło/ ktore ia oto wyganiam precz przed wámi.

25\. Temić byłá ſplugáwioná źiemiá ich/ á dlategoż też pomśćiłem ſie złośći iey/ iż źiemiá w ktorey mieſzkáli/ wyrzućiłá ie z śiebie.

26\. A thák wy vſtáwy y práwá moie záchowywáć będźiećie/ nie czyniąc żadney z tych wſzytkich ſproſnośći/ káżdy thák rodźic źiemſki/ iáko y gość mieſzkáiący z wámi.

27\. Abowiemći co mieſzkáli przed wámi w oney źiemi/ paráiąc ſie wſzytkiemi temi ſproſnośćiámi ſplugáwili źiemię tę.

28\. A tákći was źiemiá nie wyrzući z śiebie/ gdy od was nie będźie ſplugáwioná/ ták iáko wyrzućiłá pogány/ co tám w niey przed wámi byli.

29\. Abowiem ktorzy bykolwiek dopuśćili ſie iedney z tych obrzydłośći/ ći niechay z pośrzod ludu ſwego precz wykorzenieni będą.

[A] Vſtáwy ktore tu ſą opiſáne/ vkáſuią wykład práwá przyrodzonego oprocz Cerymoniy. * Ezech. 20. v. 11. Rzym. 10. v. 5. Gal. 3. v. 12.

[B] ...to pokiby był ...żyw brat/ O ... ſzerzey pátrz ... Mo. 25. v. 5.

† Nizey. 20. v. 2. 4. Krol. 23. v. 10.

[C] Thák zwano bałwaná kthorego niewiernicy zacniey miedzy wſzythkiemi ſwoiemi Bogi chwalili/ ofiáruiąc mu ku czći dźieći ſwe: przetożoni śiedmdźieśiąt wykładáczow náziwáią go w ſwē wykłádźie Kśiążećiem/ gdyż oni nędzni báłwochwálcy wierzyli/ iż tho zacna cześć Bogu czynili/ gdy mu ták dźiatki ſwe oddawáli zá ofiarę pod tem tytułem Molochowem ktory był wnątrz dęty báłwan/ kedy w niem dźiatki zámykano/ á ku czći Bogu nád ogniem palono. Są niektorzy co mnimáią iż tylko ogniſká były ná ktorych ognie palono przed báłwanem/ przez kthore dźiatki przenoſzono/ O czem ſie dowieſz ſzerzey w. 20. Káp. w wierſzu. 2.

30 Strzeżcież tedy vstaw moich/ nie náśládniac żadney z tych obrzydłości/ kthore przed wámi czyniono/ áni sie plugawćie iemi/ Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

KApitu. 19.

2. Roskázuie áby świetemi byli. 3. Rodźice we czći mieli á Szabáty świecili y strzegli sie bałwanow. 9. Roskázuie o żniwie/ y o zbierániu winá. 11. Aby sie wystrzegáli krádźiestwá/ przysiegi/ y krzywd. 15. Niespráwiedliwośći y potwarzy. 17. Nienawiśći/ pomsty/ y wszelkiey nie słuszney rzeczy. 23. Że pierwsze owoce z drzew do trzech lat precz wyrzucáć mieli. 26. Krwie nie pożywáć. 31. Czárownikow y gusłnikow sie strzedz. 32. Stáremieć w vczćiwośći. 33. Cudzoziemce miłowáć. 35. Jákoteż spráwiedliwośći strzedz miano.

1. WOthym ták rzekł Pan do Moizeszá.

2. Mow do wszytkiego zgromádzenia synow Izráelskich/ á powiedz iem/ * Swiethemi badźćie / Abowiem iam iest świety Pan Bog wász.

* Wyszei. 11. v. 44. 1. Piotr. 1. v. 16.

3. Czći káżdy oycá swego y máthke swoie / á záchowywayćie Szábáty moie/ [A] Bom ia iest Pan Bog wász.

A Ty słowá iż często bywáia powtarzáne/ tedy sie tho dla tego dźieie / iż wszytki spráwy násze záwżdy ku Pánu obracáć mamy/ ábychmy mu służyli / y iemu sie z niemi podobáli.

4. Nie vdawayćie sie zá bałwany/ áni czyńćie sobie Bogow lithych/ Bomći ia iest Pan Bog wász.

5. A ieśliż ofiáry spokoyne Pánu ofiárowáć bedźiećie/ tedy tho z swey dobrey woley vczyńićie.

6. W ten dźień gdy ofiárowáć bedźiećie/ iedzćie/ á tákże y názáiutrz/ ále coby ná trzeći dźień pozostáło/ spalćie w ogniu.

7. A ieśliżby to miano ieść trzećiego dniá/ tedy to obrzydłe á nie przyiemne bedźie.

8. Ktobykolwiek iadł/ odniesie karánie zá złość swoie / Abowiem splugáwił rzecz Páńską świetą / á przetoż tákowy bedźie wytrácon z posrzod ludu swego.

9. † [B] Gdy bedźiećie żąć zboża ná polách wászych/ tedy ich do końcá wyżynáć nie bedźiećie/ áni bedźiećie kłosow zbieráć ktore pozostáná.

† Niżey. 23. v. 22.
B Tu nam dawa znáć iáką miłość przećiw bliźniem swem záchowywáć mamy.

10 Z winnice twey nie do końcá bedźiesz obrzynał gron/ áni zbierał iágod twych/ ále ich zosthawisz nieco dla vbogich/ y dla cudzoziemcow/ Bom ia iest Pan Bog wász.

11. Nie krádnićie/ áni przyćie sie dlugow/ nie kłámayćie ieden przed drugiem.

12. * Nie przysiegayćie fálszywie przez imie moie/ á nie lżyćie imienia Bogá wászego/ Abowiemem ia Pan.

* w. 2. Mo. 20. v. 7. y. 16. W. 5. Mo. 5. v. 11. y. 20.

13. ♀ Nie czyń żaden krzywdy bliźniemu twemu/ áni go odźieray: * Zapłáty naiemnikowi twemu nie záwśćiagay do iutrá.

♀ Ekkl. 10. v. 6. * w. 5. Mo. 24. v. 14. Tob. 4. v. 15.

14 Gluchemu nikt z was niech nie łáie/ áni ślepemu niech ná drodze záwády nie kłádźie / Ale sie káżdy boy Bogá twego / Abowiememem ia iest Pan.

15 Nie sadźćie nie spráwiedliwie/ † á nie folguyćie vboższemu/ áni mieyćie w wieczszey wadze możnieysze°/ Ale sadźćie spráwiedliwie bliźniego wászego.

† w. 5. Mo. 1. v. 17. y. 16. v. 19. Ekkle. 42. v. 1. Przyp. 24. v. 23. Ják. 2. v. 1.

16 Miedzy ludem twem nie bedźiesz potwárcą/ á nie tárgay sie ná krew bliźniego twe°/ Abowie ia iest Pan

17. * W sercu twem nie bedźiesz nośił nienawiśći przećiw bráthu twemu/ nápominay bliźniego twego/ ále go fálszywie nie winuy.

* Ekkl. 19. v. 13. Mát. 18. v. 15. Luk. 17. v. 3. 1. Jan. 2. v. 11. y. 3. v. 15.

18. Nie mśći sie/ á nie pomni krzywdy ieślibys ia kiedy miał od ludu twe°/ ♀ Ale miłuy bliźniego twego iáko siebie sámego / Bom ia iest Pan.

♀ Mát. 5. v. 43. y. 22. v. 39. Márk. 12. v. 31. Rzym. 13. v. 9. Gál. 5. v. 14. Ják. 2. v. 8.

19. Vstaw moich strzeżćie/ [C] Bydlećiá rożnego rodzáiu z drugiem złaczánie spolnem dla płodu / mieszáć nie bedźiesz: Polá twe° mieszánem násieniem ośiewáć nie bedźiesz / tákże y w száćie z rożnych rzeczy spráwioney nie chodź.

C Pan ma trzo... swa ná polu sie... tho iest / Rośc... swoy / á brzydźi... nie słusznem m... szániem rozliczn... go násienia kto... w niem iest / co... rozumie o náucz... go / áby sie nie m... száłá zcudza: Co... też znáczy w th... száćie z rożnych r... czy spráwioney.

20 Jeśliby ktho zelżył niewiástke nie wolna zmowiona zá mąż / ktoraby nie byłá okupiona / áni wolnośćia dárowaná / tedy oboie máia być bićiem karáni / á nie ná gárdle/ gdyż nie iest wolna.

21. A on człowiek przyniesie skopu ofiáre zá wystepek swoy Pánu przed drzwi Przybytku zgromádzenia.

22 Thedy káplan przez onego skopu oczyśći gi od grzechu iego przed Pánem/ á bedźie mu odpusztzon grzech ktorego sie dopuśćił.

23 A gdy do źiemie oney przyidźiećie/ á bedźiećie szczepić iákie drzewá rodzace owoc ku iedzeniu/ tedy bedźiećie wyrzucáć precz owoc iego/ á do trzech lat mieyćie gi zá nieczysty/ áni go pożywayćie.

24 Ale czwartego roku wszythek o-

woc ich poświecon będźie ku chwa/le Páńskiey.

25 Potym piatego roku iuż sámi będźiecie ieść owoce ich / biorąc sobie pożytheck z nich / Bom ia iest Pan Bog wász.

26 Nie iedźcie nic ze krwia / [D] áni sie paráyćie wieszczbámi / ni práktykárstwem.

27 Czásu żáłoby wászey [E] nie strzyżćie sobie głow w około / áni brod swoich ogalayćie.

28 Ani rzeżćie ćiał wászych / gdyby ktory z wászych vmárł / ani czyńćie ná nich piatná / Bom ia iest Pan.

29 Nie podász corki swey ná niewstydliwe wszeteczeństwo / by sie źiemiá nie splugáwiłá / ánie nápełniłá sprosnośćia.

30 Szábáty moie záchowywayćie / á mieysce moie swiete w poczćiwośći mieyćie / Abowiem ia iest Pan.

31. Nie vdawayćie sie do czárowników / áni szukayćie rády od wieszczkow / iżbyśćie sie od nich nie splugáwili / Bom ia iest Pan Bog wász.

32 Powstaway przed człowiekiem szedźiwem / á miey w poczćiwośći stárcá / y boy sie Bogá swego / boćiem ia iest Pan.

33 Jesliż mieszka iáki gość w źiemi wászey / tedy mu nie czyńćie przykrośći.

34 * Gośćiá ktory mieszka z wámi / zá domowego będźiećie mieć miedzy sobą / miłuiąc go iáko sámi siebie / gdyżeśćie y wy sámi byli gośćmi w źiemi Egiptskiey / Bom ia iest Pan Bog wász.

35 Przy sądźie / przy pomiárzech / przy wagách / y przy miárách / niespráwiedliwie obchodźić sie nie będźiećie.

36 Mieyćie Szale spráwiedliwe / gwichty spráwiedliwe / Efá / y Hin spráwiedliwe / Bom ia iest Pan Bog wász / ktorym was wywiodł z źiemie Egiptskiey.

37 Záchowayćiesz sie tedy wedle vstawy wedle praw moich / á spráwuyćie sie podług nich / Bowiemem ia iest Pan.

D Tu Pan Bog zakázuie Czárnoxięskich wießczb y opowiedánia rzeczy przyszłych z bádánia gust przez diabelskie náuki / wßákoż nie gáni znákow y śrzodkow przez kthore pod czás rzeczy przyszłe okázuie.

E Zakázuie Pan áby Izráelczycy nie náśládowáli zwyczáiom pogáńskich przy ludźiach vmártych / ktorzy golili y obrywáli sobie włosy ná głowie y ná brodźie / á rzezáli y biczmi sie ćiáłá swe / záłuiąc vmártych á przychodząc w ro[...]

* w.2.Mo.22.v.21.

Kapit. 20.

2. Pomstá nád temi co dźieći swe Molochowi ofiáruią. 6. Y ná ty ktorzy sie czárnoxiężnikow rádzą. 9. Ná ty też co złorzeczą oycu ábo mátce. 10. Pomsthá zá cudzołostwo. 11. Zá złączánie przeciw krewnośći. 13. Zá grzech kthory iest nád przyrodzenie / y pomstá zá wszytki ine nieprzystoyne á bestyálskie złączánia.

1. Potym mowił Pan do Moizeszá wtym słowá.

2. Powiedz to synom Izráelskiem / * Ktoż bykolwiek ták z Izráelitow iáko też y z gośći ktorzy są miedzy niemi / oddał dźieći swe [A] Molochowi / then niech vmrze / á niech będźie vkámionowan od tych co z niem spolu mieszkáią w źiemi.

* Wyższey. 18. v. 21. 2. Krol. 23. v. 10.

A Piszą niektorzy iż ten bałwan był tey wielkośći iáko wot / máiąc w sobie siedm komorek do ktorych dźiatki kłádźiono / thy co mu ie ofiárowano / á iżby nie było ich wrzasku słycháć / bili w bebny z wielkiem krzykiem.

3. Bo ia rozgniewawszy sie ná tákiego meżá / wykorzenię go z pośrzod ludu iego / przeto iż oddał potomstwo swe Molochowi / áby ták zgwałćił swiete mieysce moie / á vczynił zelżywość swietemu imieniowi memu.

4. A ieslizby oni ludźie co z tákowem człowiekiem mieszkáią / kthoryby oddał Molochowi dźiećię swe / w tym iemu folgowáli / á zabić go nie chćieli.

5. Thedy sie ia obruszę w gniewie swem náń y ná iego dom / á wykorzenię go z pośrzod ludu iego / y wszytki ktorzy sie przykłádem iego scudzołożyli z Molochem.

6. Tego też ktoryby sie vdał do czárownikow y wieszczkow / cudzołożąc sie z niemi / ia obruszywszy sie w gniewie swem / wykorzenię z pośrzod ludu iego.

7. A przethoż † stáraycie sie ábyśćie byli swiethemi / Abowiem ia iestem Pan Bog wász.

† 1. Piotr. 1. v. 16

8. A ták záchowaycie vstáwy moie / á spráwuyćie sie podług nich / boćiem ia iest Pan ktory was poświącam.

9. ¶ Jesliby kto złorzeczył oycu ábo mátce swey / niech będźie ná gárdle karan / ábowiem iż złorzeczył mátce y oycu / iest godźien śmierći.

¶ w.2.Mo.21.v.17. Przyp.20.v.20. Matt.15.v.4.

10 ♀ Ktoby sie kolwiek cudzołostwá dopuśćił z czyią żoną / thedy ták mąż iáko niewiásthá oni cudzołożnicy / śmierćią karáni będą.

♀ w.5.Mo.22.v.22. Jan.8.v.4.

11. Ktokolwiekby też spał z mácochą swoią / iuż odkrył sromotę oycá swego: A ták obádwá ná gárdle karáni będą / bo są winni śmierći.

12. Ktoby sie też z niewiástką swą zła/

Práwá poſpolithe o nierzadnem złaczeniu.

czył / tedy oboie máia być zámordowáni / bo iż ſie tey obrzydliwośći dopuśćili / winni ſa śmierći.

13. Ktoby ſie z mezczyzna iákiem nie ſłuſznem złaczeniem iáko z niewiáſta złaczył / ći obádwá dopuśćili ſie vczynku obrzydłe° / á winni ſa śmierći / y máia być zámordowáni.

14 Jeſliżby ktho wział ſobie w małżeńſtwo dziewke y z mátka iey / ieſt to grzech ſproſny / A przetoż ták onego iáko y ony máia ſpálić / áby tákowy grzech miedzy wámi nie zoſtawał.

15 Kthożkolwiekby ſie też nie ſłuſznie z iáka beſtyia złaczał / niech vmrze / y one też beſtyia zábiyćie.

16 Jeſliby też iáka niewiáſtá podáłá ſie w złaczenie przećiw przyrodzeniu beſtyiey ktoreykolwiek / thedy y niewiáſtey beſtyia zámorduiećie / á bowiem ſa winni śmierći.

17 Też ieſliby kto ſioſtre ſwa ták po oycu iáko y po mátce poiał ſobie zá żone / á vyzrałby ſromote ieden drugiego / ieſt to rzecz hániebna / y máia być ſtráceni przed oczymá ludu ſwego / gdyż odkrył ſromote ſioſtry ſwey / przethoż zá the złość káran być ma.

18 Ten ktoryby ſie złaczył z niewiáſta czáſu przyrodzoney choroby iey / á odkryłby ia nie wſtydliwie / y płynienie iey / á onáby też w płynieniu krwie ſwey iemu przyzwoliłá / tedy oboie z liczby ludu ſwego máia być ſtráceni.

19 Z ćiotka twa thák po oycu iáko y po mátce nie chćiey ſie nieprzyſtoynie łeczyć / Abowiem to ieſt ſplugáwienie krewnośći / y dla tegoż tákowi kar áni być máia.

20 Jeſliżby kto z żona ſtryiá ſwego nieprzyſtoynie ſie łaczył / odnioſa karánie ſwe ná ſobie / á zeyda przez potomſtwá.

21. Tákże ieſliby kto poiał żone brátá ſwego / ſromotna to rzecz vczynił / odkrywáiac hánbe brátá ſwego / á przetoż ći zeyda przez potomſtwá.

22 A przetoż wy wſzythki vſtáwy y wſzytki práwá moie záchowywayćie / á ſpráwuyćie ſie podług ich / chcećieli áby was z ſiebie nie wyrzućiłá ziemiá tá do ktorey was wiode / ábyśćie w niey mieſzkáli.

23 Nie vdawayćie ſie zá vſtáwámi ludźi tych ktore przed wámi wyganiam / ábowiem iż oni wſzytko tho pełnili / przetoż ſie iemi brzydze.

24 A wamem obiecał podáć w oſiádłość ziemie ich / ktora wam pewnie dam / ábyśćie ia w dziedzictwo dzierżeli ziemie opływáiaca mlekiem y miodem / Bo Ja ieſtem Pan Bog wáſz kthorym was ſobie wyłaczył od inych narodow.

25 Wy też bedźiećie rozeznawáć co ieſt czyſte á co nieczyſte miedzy zwierzety y ptáſtwem / ábyśćie ſie nie plugáwili ták zwierzethy iáko y ptáſtwem / tákże y káżda gádzina ktora ſie płáza po ziemi / ktorem ia wyłaczył wam oſobno iáko nieczyſte.

26 A wy bedźiećie mnie ſwiethemi / bo ia Pan ieſtem ſwiety / kthorym was ſobie wyłaczył z inych narodow / ábyśćie byli moiemi.

27 Tákże ieſli kto miedzy wámi byłby wieſzczkiem y czárownikiem / badź maż badź niewiáſtá / niech go ná gárdle karza y vkámionuia / bo ieſt winien śmierći.

Kapitu. 21.

1. Czyſtość Kápłanom należaca. 6. y. 12. Doſtoieńſtwo ich y vrzad. 7. y. 13. Jákie żony poymowáć máia. 17. Ktorzy obieráni być máia coby ofiáry ſpráwowáli.

1. Rzekł thedy Pan do Moiżeſzá / Mow do ſynow Aaronowych Kápłanow / á powiedz iem / [A] Zaden z was niechay ſie nie plugáwi vmárłem z ludu ſwego.

[A] To ieſt / áby ſie nie miał dotykáć trupá iego / ábo prácowáć około pogrzebu iego.

2. Chybá krewnem ábo powinowátem / iáko oycem ábo mátka ſwa / ábo też ſynem / ábo corka ſwoia / ábo brátem ſwoiem.

3. Thákże rodzona ſioſtra ſwa pánienka kthoraby meżá nie miáłá / przy tey pogrzebie być może.

4. Nie ma ſie też páráć pogrzebem Kſiażećiá ludu ſwego / áby ſie nie ſplugáwił.

5. [B] Nie máia ſobie dáwáć golić głow áni brod / á niechay ná ſobie nie ſieka ćiáłá ſwego.

[B] Pogáni mieli tho w obyczáiu / ſpráwuiac pogrzeby wſzytko to czynili / iż puſzczáli ſiekli ćiáłá / y thy brodámi golili / czem pátrz w ... 19. wierſzu. 27.

6. Niechay ſwiethemi beda Bogu ſwemu / á niech nie ſzpecza imieniá

Synái ábo Horeb. Práwá kápłáńſkie.

Bogá ſwego / Abowiem palone o/fiáry ſpráwuią Pánu / y ofiáruią chleb Bogá ſwego / á dla tegoż máią być świętemi.

7. Niewiáſty wſzeteczney ábo w páńieńſtwie náruſzoney / ábo z mężem rozwiedźioney / zá małżonkę ſobie bráć nie máią / ábowiem máią być świętemi Bogu ſwemu.

8. Y będźieſz ie mieć zá święte / gdyż oni ofiáruią chleby Bogu twemu / á dla tego v ćiebie świętemi będą / Iżem Ia Pan ieſt święty / ktory was czynię świętemi.

9. Ieſliby dźiewká Kápłáńſka nierządnem poſthepkiem páńieńſtwo ſwe vtráćiłá / zelżyłá ſtan oycá ſwego / á ták ma być ſpaloná.

10 Nawyżſzy też kápłan miedzy bráćią ſwą / ktorego głowá pomázána ieſt oleiem poświęconem / y ręce ku obłoczeniu ſzat ſą poświęcone / [C] nie będźie golił głowy ſwey / áni ſzath ſwych rozdźieráć będźie.

C To ieſt nie będźie przy żadnem pogrzebie w żáłobie.

11. Nie ma nigdźiey wchodźić kędy by trup leżał / [D] áni ſie też ma ſplugáwić przy Oycu y przy Mátce.

D Iákoby thák rzekł: Nie ma pomagáć żáłoby nád vmárłem.

12. Nie ma wychodźić z mieyſcá świętego Bogá ſwego / áby go nie pomázał. / Abowiem ieſt koronowan oleiem pomázánia świętego Bogá ſwego / Bom Ia ieſt Pan.

13. * Ale ſobie poymie páńienkę zá żonę.

* Ezech. 44. v. 22.

14 Wdowy ábo też coby ſie rozwiodłá z mężem / w páńieńſtwie náruſzoney ábo wſzetecznice nie poymie / ále páńienkę z pośrzod ludu ſwego weźmie.

15 Aby tem miedzy ludem ſwem nie ſplugáwił pokolenia ſwe° / gdyżem ia ieſt Pan kthory go poświącam.

16 Rzekł tedy Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

17 Mow do Aároná / Ieſliby nápotym w potomſtwie twoiem był ktory vłomny / ten niechay nie przyſtępuie ku ofiárowániu chlebá Bogu ſwoiemu.

18 Abowiem ten ktoryby był nie dołężnem / nie ma ofiar ſpráwowáć / iáko gdyby był ſlepy / chromy / płáſkonoſy / ábo nie podług zwyczáiu członki máiący.

19 Tákże ktoryby miał nogę ábo rękę złamáną.

20 Tákże gárbáty / y ten coby był mdłego wzroku / ábo bielmo ná oku máiący / ábo kroſtáwy / ábo párſzywy / ábo przepukły.

21. Nád to wſzelki kthoryby iedno miał iáką wádę miedzy pothomſtwem Aároná kápłáná / then [E] nie ma ſpráwowáć palonych ofiar Pánu / á ktory ieſt nie dołężny / niech ku ofiárowániu chlebow Bogu ſwemu nie przyſtępuie.

E Tylko ſam Kryſthus Pan oprocz wſzego niedoſtátku ſpráwił ofiarę wdźięczną Bogu oycu ſwemu zá kośćioł wiernych ſwoich / A záſłużył mu to / iż choć ieſt nie doſtáteczny / przed ſie może vżywáć chlebá Bogá ſwego / to ieſt / vżywáć dobr niebieſkich.

22 A ácz będźie pożywał chlebá Bogá ſwego / rzeczy poświęconych y naświętſzych.

23 [F] A wſzákoż nie ma wchodźić zá zaſłonę / áni ma przyſthępowáć do ołtarzá / ábowiem ma w ſobie nie doſtátek / A dla tegoż nie ma ſplugáwiáć świętego mieyſcá mego / bo ia Pan ieſtem ktory ie poświącam.

F Kośćioł Boży ktory Łukaſz święty w. 4. Káp. názywa ſlepe / chrome / y ine / nie mogł wnidź zá zaſłonę / to ieſt / nie mogł záſłużyć odpuſzczenia grzechow / iedno mu to ziednał Kápłan on nawyżſzy ſam Pan Iezus Kryſtus.

24 Tedy Moiżeſz powiedźiał to Aáronowi y ſynom iego / y wſzytkiem Izráelitom.

Kápitu. 22.

2. Ktorzy ſie od rzeczy świętych wtrzymáwáć mieli / á ktorzy ich vżywáć mieli. 8. Zdechliny ábo tego coby zwierz viadł áby nie iedli.

1. Mowił ktemu Pan thák ku Moiżeſzowi.

2. Powiedz Aáronowi y ſynom iego / [A] Aby ſie wtrzymawali od rzeczy świętych / ktoreby mnie Izráelczycy poświęćili / á iżby tem nie lżyli świętego imienia mego / Abowię ia ieſt Pan

A To ieſt pokinie czyſtemi byli.

3. A dla tegoż mow do nich / Ktożkolwiek nápotym z narodu wáſzego będąc nieczyſtem przyſthąpiłby do rzeczy świętych / ktoreby Izráelczycy mnie poświęćili / ten zginie od oblicznośći moiey / bo ia ieſtem Pan.

4. Ktoby też kolwiek w potomſtwie Aáronowem był ábo trędowátem / ábo ćierpiąc płynienie naſienia przyrodzonego / ten rzeczy świętych pożywáć nie będźie / áżby pierwey był oczyśćion / tákże kthoryby ſie tknał iákiego plugáſtwá przy pogrzebie / ábo ten z kthoregoby naſienie przez ſen wypłynęło.

5. Abo ieſliby kthory ſpyſkał ſie iákiemkolwiek plugáſtwem / ták gádźiny iáko y człowieczem.

6. Ten ktoryby ſie dotknął tych rzeczy / nieczyſtem będźie áż do wieczorá / á

rá/ á nie dźrzewiey rzeczy ſwiethych pożywáć ma/ áż omyie wodą ciáło ſwoie.

7. A áż po záchodźie ſłońcá czyſtem bedźie/ y tákże potym rzeczy ſwietych pożywáć ma/ ábowiem to ieſt pożywienie iego.

*w.2.Mo.22.v.31. Ezech.44. v.31.

8. *Zdechliny/ áni tego coby zwierz vrádł/ żaden ieść nie ma/ iżby ſie tym nie ſplugáwił: Bom ia ieſt Pan.

9. A ták niech przeſtrzegáią roſkazánia mego/ áby zá grzech ſwoy karáni nie byli/ y nie pomárli w niem/ gdyby ie zgwałćili: Abowiem ia ieſtem Pan ktory ie poſwiacam.

B To ieſt ktoryby nie był rodu kápłáńſkiego.

C To ieſt sługá wolnośćią dárowány/ á ktory iż nie chćiał odeydź od páná/ przebodźione miáł vcho.

10. Żaden [B] człowiek obcy rzeczy ſwietych ieść nie ma/ áni [C] ſługá kápłáńſki/ áni naiemnik.

11. Ale ktore by kápłan zá pieniądze ſwe kupił/ then rzeczy tych vżywáć bedźie/ á potem ći ktorzy ſie zrodźili w domu iego/ tych pokármow pożywáć máią.

12. Corká kápłáńſka zá człowieká inego narodu w małżeńſtwo dána/ rzeczy ſwietych pożywáć nie ma.

13. Corká kápłáńſka zoſtáwſzy wdowa/ ábo ktoraby ſie rozwiodłá z mężem/ y nie miáłá dźiatek/ á wroćiłá ſie záſie w dom oycowſki/ tákże iáko y w młodośći ſwey pożywáć bedźie potraw oycá ſwe°: Ale żaden człek obcy vżywáć ich nie ma.

14. A ieſliby kto ſkoſztował nie wiádomie rzeczy ſwietey/ then przyłożywſzy nád to piątą część/ odda Kápłanowi ſpołu z oną rzeczą ſwietą.

15. A ták nie ſplugáwią rzeczy ſwietych/ tych ktore Izráelczycy ofiárowáli Pánu.

16. Ktorych rzeczy ſwietych ieſliżby pożywáli/ pewnie żeby nie uſzli karánia zá grzech ſwoy/ Abowiem ia ieſtem Pan ktory ie poſwiacam.

17. Pothym rzekł Pan Moiżeſzowi ty ſłowá.

18. Powiedz Aaronowi y ſynom iego/ y wſzytkiem Izráelitom/ Ktorybykolwiek thák Izráelczyk iáko y gość miedzy niemi/ ofiárowáć miał ofiáre ſwoie/ ábo poſłubioną/ ábo dobrowolną/ ku paloney ofierze Pánu.

19. Tedy z dobrey woley maćie ofiárowáć ſámcá zdrowego/ z wołow/ z owiec/ y z koz.

20. A nic niezdrowego ofiárowáć nie maćie/ ábowiem to od was nie bedźie wdźiecznie przyieto.

†w.5.Mo.15.v.21. Eccl.35.v.14.

21. †Jeſli kto Pánu ofiáry ſpokoyne ſpráwowáć bedźie/ ták z obiecánia iáko y dobrowolnie/ choć z wołow/ choć z owiec/ tedy to ma oddáć zdrowo/ á przez każde° niedoſtátku/ chceli áby to wdźiecznie przyieto było.

22. Nie maćie Pánu ofiárowáć tego coby było ſlepe/ złamáne/ ábo náczem ochromione/ guzowáte/ ſtroſtáwiáte/ ábo párſzywe/ tákich rzeczy nie przynoſćie do ołtarzá Pánu ku paloney ofierze.

23. Wołu ábo owce/ choćiażby mieli iáki dłużſzy ábo krotſzy członek/ możeſz zá dobrowolną ofiáre oddáć/ Ale gdybyś poſłubił/ thedy to nie byłoby wdźiecznie przyieto.

24. Nie przynoſćie áni ofiáruyćie Pánu w wáſzey źiemi żadnego bydlećiá tłuczonego/ przepukłego/ rzezánego/ y wáłáſzonego.

25. A thák wy z rąk człowieká obcego/ nie ſpráwuyćie ofiar Bogu wáſzemu/ z tákowych rzeczy wſzythkich/ ktore iż ſą vłomne á nie doſtáteczne/ tedy nie będą wdźiecznie od was przyiete.

26. A nád to rzekł Pan do Moiżeſzá temi ſłowy.

27. Cielec/ owcá/ y kozá gdy ſie vrodźi/ thedy przez ſiedḿ dni máią być podſádzáne pod mátkę: Ale oſmego dniá/ y potym/ bedźie to rzecz wdźieczna ku paloney ofierze Pánu.

28. Cielice też áni owce záraz dniá iednego z [D] płodem ich nie zárzynayćie ku ofierze Pánu.

D Tu nam znáć dawa/ iáko ſie dziwnie Pan brzydźi okrućieńſtwem.

29. A ieſliż czyniąc dźięki Pánu ofiáry ſpráwowáć bedźiećie/ tedy z dobrey woley ofiárowáć maćie.

30. A tho będą ieść onegoż dniá [E] nic názáiutrz nie zoſtáwuiąc/ bo iam ieſt Pan.

E To ſie dźieie dla okazánia czyſtośći ktora w niem być miáłá/ Bo pokármy długo chowáne rády ſie pſuią.

31. A ták chowayćie moie roſkazánia á czyńćie ie/ boćiem ia ieſt Pan.

32. Nie chćieyćie lżyć moiego imienia ſwietego/ á niech bede ſwietem w pośrzod ſynow Izráelſkich/ gdyżem ia ieſt Pan ktory was poſwiacam.

33. Ktorym was przetho z Egiptu wywiodł/ ábych był Bogiem wáſzem/ A iamći ieſt Pan.

Kapitu. 23.

2. Swietá Páńſkie. 3. Szábáty. 5. Wielkánoc. 10. Pierworodne zbożá. 15. Swiatki. 24. Swie-

Swiętá vroczyste.

24. Swiętá trąb. 27. Swięto oczyściánia. 34. Swięto Kuczek.

1\. Rzekł ieszcze ktemu Pan do Moiżeszá temi słowy.

2\. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/ Swiętá Páńskie vroczyste/ w kthore do zgromádzenia świętego schodźić sie będźiećie/ są oto ty.

* w. 2. Mo. 20. v. 9. w. 5. Mo. 5. v. 13.

3\. * Przez sześć dni roboty będą sprawowáne/ á dniá śiodmego ktory będźie święto odpoczynienia/ święta schadzkę mieć będźiećie/ w kthory dźień żadney robothy niepoczniećie/ ábowiem iest Szábát Páński/ gdźie kolwiek iedno mieszkáć będźiećie.

4\. A tyć też są zacne święta Páńskie á święte schadzki/ ktore czásu pewnego miewáć będźiećie.

† w. 2. Mo. 12. v. 18. w. 4. Mo. 28. v. 16.

5\. † Naprzod dniá czternaste miesiącá pierwszego pod wieczor/ będźiećie obchodźić Wielką noc Páńską.

6\. Potym dniá piętnastego thegoż miesiącá/ obchodźćie Swięto Przasnikow Pánu/ przez siedm dni iedząc chleby nie kwászone.

7\. A w pierwszy dźień z tych będźiećie mieć święte ześćie/ á żadney roboty prácowitey nie poczniećie.

8\. Będźiećie też przez siedm dni sprawowáć palone ofiáry Pánu/ á dniá śiodmego gdy będźiećie ześćie święte mieć/ wszytkich robot prácowitych przestániećie.

9\. Potym Pan rzekł do Moiżeszá w ty słowá.

10\. Ták to opowiedz synom Izráelskiem/ Gdy wnidźiećie do źiemie ktorą wam podam/ á żniwá swe w niey sprawowáć będźiećie/ tedy kápłanowi przyniesiećie [A] Omer pierworodnych zboż z żniwá wászego.

A Ochem pátrz w 2. Moi. 16. v. 16. Acz thu niektorzy wykłádáią / Garść kłosow.

11\. A on then dar będźie przed Pánem podnośić/ áby od was był wdźięcznie przyięt/ á to názáiutrz po Szábáćie kápłan czynić będźie.

12\. W ten też dźień gdy to zboże oddaćie Pánu/ przyniesiećie przed Páná báránká łońszczaká zdrowego ku ofierze paloney.

13\. Przytem też ofiáry śniedney dwie częśći z dźieśiąći/ mąki czysthey nágniecáney z oliwą/ ku paleniu Pánu dla wonnośći wdźięczney/ á do tego przylać máią winá czwartą część Hinu.

14\. Nie iedźćiesz chlebá/ áni prażmá/ áni ćiástá/ aż do dniá tego/ w ktory przyniesiećie ofiárę Bogu wászemu: A ten obchod ná potym wiecznie będźie między wámi y pothomstwem wászem trwáć/ thám gdźie iedno mieszkáć będźiećie.

15\. Odliczćiesz od dniá [B] pierwszego po Szábáćie/ w ktoryśćie ofiárowáli Omer ku podnoszeniu/ siedm niedźiel zupełnych.

B W ten dźień ná záiutrz po wielkiey nocy ofiárowano Pánu Omer on zbożá.

16\. Ták áby do dniá kthory pierwszy będźie po ostátniem Szábáćie/ byłá liczbá piąćidźieśiąt dni/ [C] gdźie tám w ten czás ofiárowáć będźiećie nową śniedną ofiárę Pánu.

C To święto vstáwione iest ná pámiątkę dniá pięćdźieśiątego po wyśćiu z Egiptu/ w ktory dźień lud wźiął od Páná zakon á osobliwe práwá/ iáko lud wolny.

17\. Z domow wászych przynieśćie dwoie Chlebá pieczonego ku podnoszeniu/ ze dwu częśći z dźieśiąći mąki czystey kwászoney zá pierworodne zbożá Pánu.

18\. Przytemże chlebie ofiárowáć máćie siedm Báránow łońskich zdrowych/ y Cielcá iednego/ y dwu Skopow/ ku paloney ofierze Pánu/ z ich śniednemi y mokremi ofiárámi/ á tyć w ogniu będą ofiárowáne ku wdźięczney wonnośći Pánu.

19\. Ktemu ieszcze będźiećie ofiárowáć Kozłá iednego zá grzech/ y dwá báráný łońszczaki za ofiárę spokoyną.

20\. Tedy kápłan ofiárowáć to będźie z chleby pierworodnemi/ y ze dwiemá Báránhy/ podnosząc przed Pánem/ ktore będąc Pánu poświęcone przyidą ná kápłaná.

21\. A tegoż dniá święte ześćie opowiedźćie/ nie poczynáiąc żadney roboty prácowitey/ ktory obchod gdźiežkolwiek mieszkáć będźiećie/ wiecznie między wámi y pothomstwem wászem ná potym trwáć będźie.

22\. [a] A gdy będźiećie robić około żniw w źiemi wászey/ tedy do końcá pol twych dożynáć niemász/ áni będźiesz zbierał kłosow pozostáłych/ ále ie vbogiemu á przychodniowi zosthawisz/ Bociem ia iesth Pan Bog wász.

a Wyższey. 19. v. 9.

23\. A przytem Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

24\. Powiedz ták synom Izráelskiem/ Dniá pierwszego [D] miesiącá śiodmego/ będźiećie obchodźić pámiąthkę świętá trąb/ á będźiećie mieć zgromádzenie święte.

D To iest Wrześniá/ ktory Miesiąc więcey w sobie świąt miał niż ktory iny/ A przetoż dniá pierwszego ná początku iego trąbili w rogi/ áby sie wszyscy gotowáli ku obchodzeniu świąt Páńskich.

25\. Żadney roboty prácowithey nie pocznie-

Swiethá vroczyſte.

poczynaycie / ále ſpráwuycie ofiáry palone Pánu.

26 Mowil ktemu Pan ták do Moiżeſzá.

* Wyżſzey.16. v.29. W.5.Moi.29.v.7.

27 *Dzieſiatego dnia tegoż Mieſiacá Siodmego bedźie dźień oczyśćienia / w kthory bedźiećie mieć zeście świete / a bedźiećie trapić ćiáłá ſwe / ofiáruiac zápalone ofiáry Pánu.

28 Zadney roboty nie záczniećie tego dniá / ábowiem ieſt dźień oczyśćienia ku vbłagániu wam Páná Bogá wáſzego.

29 Ktobykolwiek w ten dźień nie trapił ćiáłá ſwego / ten bedźie wykorzenion precz z pośrzod ludu ſwego.

30 Tákże też ktokolwiekby dniá tego záczał iáka robote / tego ia wygłádze z pośrzod ludu iego.

31. Zadney tedy roboty nie poczynayćie / á to mieyćie zá wieczna vſtáwe y z pothomſtwem wáſzem / gdźiezkolwiek iedno mieſzkáć bedźiećie.

32 Ten dźień Szábátny mieyćie ku odpoczynieniu trapiac ćiáłá ſwe / W wieczor dniá dźiewiathego tegoż mieſiacá / od wieczorá do wieczorá / bedźiećie obchodźić ten Szábát wáſz.

33 Y mowił ieſzcze Pan z Moiżeſzem w ty słowá.

34 Powiedz ták ſynom Izráelſkiem / W dźień Piatynaſty tegoż to Siodmego Mieſiacá / bedźiećie mieć świeto przez ſiedm̃ dni / kthore w Kuczkách maćie obchodźić Pánu.

35 Dniá pierwſzego bedźie ſchadzká świetá / żadney roboty prácowitey nie poczniećie.

36 Przez ſiedm̃ dni ofiáruyćie ogniſte ofiáry Pánu / á oſmego dniá zeydźiećie ſie do zgromádzenia świetego / y bedźiećie ofiárowáć Pánu ofiáry palone / Abowiem to zacne ieſt ześćie / á przethoż wy żadney roboty nie poczniećie.

37 Tyć ſa świetá vroczyſte Páńſkie / w ktore bedźiećie miewáć chwálebne zgromádzenia / oddáwáiac ogniſte ofiáry Pánu / według zwyczáiu dniá káżdego / to ieſt ofiáre palona / śniedna / ſpokoyna / y mokra.

38 Oprocz Szábátu Páńſkiego / á oprocz wáſzych dárow / y tego wſzytkiego coby ſćie ábo poślubiwſzy / ábo dobrowolnie dawſzy / ofiárowáli Pánu.

39 A ták Dniá Pietnaſtego Mieſiacá Siodmego / zebrawſzy zbożá z pol / bedźiećie obchodźić Pánu świeto przez ſiedm̃ dni. Pierwſzy dźień bedźie odpoczynienia / y tákże dźień oſmy też odpoczywánia.

40 Tedy pierwſzego dniá nábierzećie owocu z drzewá co nawybornieyſzego / y gáłazek pálmowych / y gáłazek drzewá geſtego / y z wierzbrzecznych / y bedźiećie ſie weſelić przed Pánem Bogiem wáſzē przez ſiedm̃ dni.

41 To świeto ná káżdy rok obchodźić bedźiećie Pánu przez ſiedm̃ dni / co też zá wieczny obchod pozoſtáwićie y potomſtwu wáſzemu / áby ie świećili mieſiacá ſiodmego.

42 W Kuczkách mieſzkáć bedźiećie przez ſiedm̃ dni: Káżdy rodźic z ludu Izráelſkiego w nich mieſzkáć beda.

43 Aby to wiedźieli pothomkowie wáſzy / żem ia dał mieſzkáć w namiećiech ſynom Izráelſkiem / ná on czás gdym ie wiodł z źiemie Egiptſkiey / A iamći ieſt Pan Bog wáſz.

44 Opowiedźiał to tedy Moiżeſz ſynom Izráelſkiem o świetách Páńſkich vroczyſtych.

KApit. 24.

1. Lámpy w przybytku poſtáwione. 5. Dwánaśćie Chlebow pokłádnych / y porządek ich. 9. Kto ich pożywáć miał á ná ktorem mieyſcu. 10. Bluźnierz ma być vkámionowan. 17. Karánie meżoboyſtwá / y gwałtu.

1\. Mowił Pan do Moiżeſzá temi słowy.

2\. Roſkaż ſynom Izráelſkiem / ábyć przynieśli oleiu czyſtego wytłuczonego z oliwy ku świeceniu / áby vſtáwicznie Lámpy gorzáły.

3\. Kthore Aaron przed Zasłona świádectwá poſtáwi w Przybytku zgromádzenia / od wieczorá áż do poránku / po wſzytek czás przed Pánem / co też y w pothomſtwie ſwem zá wieczna vſtháwe chowáć bedźiećie.

4\. Poſtáwi ty Lámpy ná Lichtarzu czyſtem záwſze przed Pánem.

5\. Weźmieſz też mąki pſzenney czyſthey / á vpieczeſz z niey dwánaśćie pláckow / á káżdy z nich bedźie ze dwu cześći z dźieśiaci.

6\. Potym ie ſkłádźieſz ná Stole czyſtem

Synái ábo Horeb. Cerymonie

ſtem przed Pánem dwiemá rzedy/ po ſześći w ieden rzad.

7. A ná wierzch ná ony dwá rzedy położyſz kádźidło czyſte/ áby też było ſpalone przed Pánem miáſto chlebá/ ku pámiątce ofiáry ogniſtey.

8. A ná káżdy dźień ſzábátny będźie kápłan ſkłádał porządnie ony chleby przed Pánem/ biorąc ie od ſynow Izráelſkich vſtáwą wieczną.

[* w.2.Mo.29.v.33. Wyſſzey.8.v.31. Mátt.12.v.4.]

9. * Ten chleb przychodźić będźie ná Aároná y ná ſyny iego/ ktorzy gi będą ieść ná mieyſcu świętem/ Abowiem to ieſt naświętſze co nań z ofiar palonych Páńſkich przychodźić ma práwem wiecznem.

10 Potym ſie trefiło/ iż ſie wſzczał poſwárek w námiećiech miedzy niektorem co ſie národźił z mátki Izráelſkiey/ á z oycá Egiptcyániná/ mieſzkáiącem w pośrzod Izráelczykow/ á miedzy mężem niektorem Izráelitą.

11. Tedy ten ktory był z mátki Izráelſkiey národzony/ thárgnął ſie ná drugiego nieucżćiwemi słowy/ bluźniąc imie Páńſkie: y wnet go wiedźiono do Moiżeſzá (A imie mátki iego było Sálomit/ corká Dabrowá z pokolenia Dán).

12. Potym go podano do więźienia/ ážby ſie dowiedziano coby Pan ná to odpowiedźiał.

13. Tedy thák mowił Pan do Moiżeſzá.

[A Człowieká ktory by w poſwarku złorzeczył drugiemu/ bluźniąc ále kiedy ſobie ważąc imię Páńſkie/ áży czemu z ginienia dyſzego z tego/ tedy poſpolite práwo tákowy wytráca gárdłem]

14 A Roſkaż bluźnierzá thego wywieść przed námiothy/ á wſzyſcy ći ktorzy to ſłyſzeli niechay rece włożą ná głowe iego/ á potym lud wſzytek niechay go vkámionuie.

15 A opowiesz to ſynom Izráelſkiem/ Ktożkolwiekby Bogu ſwemu złorzeczył/ odnieſie karánie zá złość ſwą.

16 Tákże ktoby co ku zelżywośći imieniá Páńſkiego mowił/ śmierćią vmrze/ á vkámionuią go wſzytko zgromádzenie/ choćiażby był poſtronny/ choćiaż domowy/ bo iż bluźnił imie Páńſkie/ vmrzeć muſi.

[† w.2.Mo.21.v.12.]

17 † Ktoby też iákiegokolwiek ſtanu człowieká gárdłá zbáwił/ ſam niech vmrze.

18 Tákże ktoby bydle iákie zábił/ tedy bydle zá bydle wroćić powinien.

19 A ieſliby też kthokolwiek obráźił bliźniego ſwego/ tedy mu rownem zá rowne ma być oddano.

20 B Złamánie zá złamánie/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ á iákiżbykolwiek raz zádał drugiemu tákiem też rownie niech karan będźie.

[B Słowá ty przysłuſzaią thylko ná przełożone/ ktorzy ſą ná vrzędźiech/ ále nie ná poſpolſtwo/ iáko o thym nadobnie Kryſtus vczy v Mátheuſá w.5.Káp.v.38.]

[w.2.Mo.21.v.24 W.5.Mo.19.v.21.]

21. Ktoby zábił bydlątko/ thedy ma tákież ná mieyſce iego wroćić/ Ale ktoby człowieká zábił/ thedy y ſam niech zábit będźie.

22 A tożći práwo będźie ták domowem iáko poſtronnem/ Abowiem ia ieſtem Pan Bog wáſz.

23 To gdy Moiżeſz opowiedźiał ſynom Izráelſkiem/ wnet wywiedli bluźnierzá onego zá námioty/ á vkámionowáli go: A tákże ſynowie Izráelſcy to wſzythko vczynili co Pan roſkazał Moiżeſzowi.

Kápit. 25.

2. Odpoczynienie ziemie ſiodmego roku. 8. Rok wolnośći. 14. Bliźni nie ma być zdrádzon w kupnie y w przedawániu. 18. Błogosłáwieńſtwo ziemie tych ktorzy ſą poſłuſzni Pánu. 23. Ziemiá ná wieczność nie miáłá być przedawána. 25. Obyczay przedawánia y odkupowánia iey. 29. Tákże domow. 32. Wolnośći Lewitow. 35. Lichfá nie ma być brána. 39. Kupowánie/ przedáwánia/ y okup niewolnikow/ á z kąd ie kupowáć miano. 40. Wolność Izráelitow/ iáko ſług Bożych.

1. Mowił nád tho Pan ná gorze Synái Moiżeſzowi w ty ſłowá.

2. Powiedz ták Izráelczykom/ Gdy przyidźiećie do ziemie kthorą wam dáię/ tedy tá ziemiá obchodźić będźie Pánu Święto odpoczynienia.

[* w.2.Mo.23.v.10.]

3. * Przez ſześć lat polá twe oſiewáć będźieſz/ á przez ſześć lat winnice ſwą obrzynáć będźieſz/ y pożythki z nich zbierzeſz.

4. Ale ſiodmego roku ziemiá będźie miáłá świethe odpoczynienie Pánu/ nie oſieway pol twych/ áni obrzynay winnice ſwey.

[A Tego roku wſzytki pożytki rodzące ſie z ziemie wſzytkiem były wolne.]

5. A Zbożá twego ſámorodnego żąć nie będźieſz/ tákże y gron ktorycheś nie podpráwował/ zbieráć nie będźieſz/ Abowiem ieſt rok odpoczynienia ziemie.

6. Co ſie kolwiek wam vrodźi w onym odpoczynieniu ziemie/ to ku pożywieniu będźie ták tobie iáko ſłudze/ ták ſłużebnicy iáko naiemnikowi/ y przychodniowi tym ktorzy z tobą mieſzkáią.

Tákże

7. Thákże też y bydlatku twemu / y zwierzetom w ziemi twey / ten wszytek iey vrodzay ku pokármowi bedźie.

8. A gdy obliczysz Siedm Tegodni lat / tho iest po siedm kroć siedmi lat / ktorych wszytkich iest czterdźieśći y dźiewieć.

9. [B] Tedy dnia dźiesiatego Miesiacá siodmego w swieto oczyśćienia / roskażesz zátrabić w trabe huczna po wszytkiey ziemi wászey.

10. Rok Piećdźiesiatny świećić bedźiećie / á daćie obwołáć wolnosć w ziemi wszytkiem w niey mieszkáiacem: A tenći bedźie Rok wolnośći / iż záśie káżdy ku swey máiethnośći przyydźie / y do rodziny swoiey.

11. Tego Roku wolnego ktory piećdźiesiaty bedźie / nie sieyćie / áni tego co sie w thym czáśie sámo zrodźi nie żnićie / áni bedźiećie zbieráć gron z winnice ktoreiesćie nie opráwiáli.

12. Abowiem iest ten rok wolnośći / ktory v was bedźie swiety / co sie sámo ná polu zrodźi to ieść bedźiećie.

13. W tem Roku wolnośći káżdy sie wroći do máietnośći swoiey.

14. Ták iż iesli wy co komu przedaćie / ábo co v kogo kupićie / tedy niech ieden drugiego w tym nie oszukawa.

15. Ale kupisz od drugiego według liczby lat od roku wolnośći / á tobie też przedádza wedle lat kupná twego / ktorego vżywáć bedźiesz.

16. Im dłużey trzymáć bedźiesz / tym też wieczsza sume pieniedzy dać masz / á imbyś krocey dźierżał / tym też zámnieysza sume kupisz / Abowiemći nic inego nie przedawa / iedno [C] dochody swoie.

17. A ták ieden drugiego nieoszukáwayćie / ále sie boyćie Bogá swego / ábowiem ia iestem Pan Bog wász.

18. Badźćie tedy posłuszni vstáwam moiem / á záchowywayćie sie wedle praw moich / y czyńćie iem dosyć / ábyśćie tem bespieczniey mieszkáli w ziemi.

19. A onáć wam zboż swych obfitość wyda / y náiećie sie ich áż do sytośći / á bedźiećie w niey mieszkáć bespiecznie.

20. A iesliż sie pytáć bedźiećie / Co bedźiem mieli ieść Roku Siodmego / gdyż oto niebedźiem siać áni zbieráć vżytkow nászych?

21. Tedy ia w Rok szosty dam wam tákie błogosłáwieństwo swoie / iż v żytkow co sie zrodza y ná trzy látha wam dostánie.

22. Y bedźiećie siać Osmego Roku / á z stárych zboż do Dźiewiatego Roku wychowywáć sie bedźiećie / áż wam zátem nádeydźie vrodzay Osmego Roku.

23. Niechayże tedy ziemiá niebedźie ná wieczność przedawáná / ábowiem ziemiá moiá iest / á wyśćie sa gośćie á przychodniowie v mnie.

24. A dla thegoż ná káżdem gruncie wászych osiádłośći / máćie záchowáć práwo wolne odkupowánia gruntu.

25. Bo ieslizby brát twoy vbostwem dociśniony máietność swa przedał tedy iego bliższy powinowáty máiac práwo odkupienia / wykupi máietność zaprzedána przez brátá swego.

26. Ale iesliżby mu sie nie trefił ten coby ia odkupić miał / á samby mogł mieć dostátek ku wykupnu.

27. Tedy obráchowa wszy látá od ktorego czásu ia záprzedał / temu co był v niego kupił ma ostátek wroćić / á przydźie záśie ku swey máietnośći.

28. Wszákoż iesli czem odkupić nie bedzie miał / tedy máietność v tego co kupił bedźie w dźierżeniu / áż do roku wolnośći / ktory czás gdy wynidźie / tedy onemu co ia záprzedał wroći sie máietność iego.

29. Przytem iesliby kto przedał dom iáki w mieśćie murowánem / tedy wolność wykupná trwa / áżby wyszedł rok przedánia iego: Do thego czásu wykupion być może.

30. A iesliż wykupion niebedźie pokad wszytek rok niewynidźie / tedy dom on coby był w mieśćie murowánem / przyidźie w wieczność onemu co go kupił y potomkom iego / ták iż y w on Rok wolnośći wroćić sie nie może.

31. Ale domy we wśiách ktore nie sa murem obtoczone beda z tem práwem przedawáne iáko y polá / á moga być odkupowáne / y gdy przyidźie Rok Wolnośći / máia sie zás wroćić.

32. A wszákosz co sie tknie miast Lewitow / tedy ći domy w swych miástách dźiedziczne práwem wiecznem odkupowáć moga.

33. A ten ktoby v Lewity kupił / tedy ono przedánie domu w mieśćie máietnośći iego / bedźie mieć koniec swoy gdy przyidzie Rok Wolnośći / á

[B] Zydowie zowa trabe Jobel / z kad iesth wezwan rok ten Jubileus / dla onego wytrebowánia wolnośći / A vstáwá roku tego była nie ták dla osiádłośći / iáko dla záchowánia rożnośći v rozdźiałow miedzy káżdem pokoleniem / A tho dla Krystusá kthory iest koniec zakonu.

[C] Dźiedźictwá ná wieczność nie mogły być przedawáne / iedno zá kupieństwem ná wydźierżenie áż do roku wolnośći / Abo zá mnieyse / ábo zá wietsze pieniadze wedle lath zákupieństwá.

Synái ábo Horeb. Práwá pospolite.

śći/ábowiem domy mieśckie Lewitow/są ośiádłośćią ich wpośrod synow Izráelskich.

34 Ale role naprzedmieśćiu ich nie máia być przedawáne/ábowiem tá ich ośiádłość iest wieczna.

35 Jesliby też kto znarodu twego vbostwem dociśniony wczem ćiebie potrzebował/thedy go wspomoż iáko gośćiá á przychodniá/y niechśie żywi przy tobie.

36 Niebierz od niego lichfy ani płatu/ále śie boy Bogá swego/á dopuść iżby śie przy tobie żywił brát twoy.

37 Niepożyczay mu pieniedzy ná lichwe/áni go zákłáday żywnośćią/á byś miał od nie bráć conádzwysz.

38 Jaćiem Pan Bog wász/ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey/ábych wam dał ziemie Chánáán/á iżbych był Bogiem wászem.

39 Jesliby thez kto z twego narodu dociśniony nedza záprzedał śie tobie/tedy go nie bedzieśz ćisnał służba niewolnica.

40 Ale go mieć bedzieśz iáko zá naiemnika y zá gośćiá/á iedno do roku wolnośći tobie służyć bedzie.

41 A ná then czás odeydzie od ćiebie wolno z dźiatkámi swemi/á wroći śie do rodźiny swey/y domáietnośći przodkow swych.

42 Bo gdyż oni są słudzy moi ktorem ia z Egiptu wywiodł/thedy śie ich nie godźi przedáwáć iáko niewolnikow.

43 A ták nie chćiey mu srożey pánowáć/ále śie boy Bogá swego.

44 Sługi y służebnice ktore bedźieśz miał kupny v narodow pogránicznych.

45 Tákże też y v przychodniow mieszkáiacych miedzy wámi kupowáć ie bedźiećie/y z rodu tych ktorzy są z wámi/á ktorzyby śie w ziemi wászey zrodźili/á ći niech wam wdźiedźictwo przyida.

46 Práwem wiecznem sobie ie otrzymawszy/toż práwo y dźiećiom swem nád niemi zosthawićie/iż iem pánowáć bedźiećie/ále nád bráćią z narodu wászego Izráelskiego/nie pánuyćie ták srodze ieden nád drugiem.

47 A iesliby gość ábo przychodźień zbogáćił śie mieszkáiac z thobą/á brát twoy ktory z niem mieszka bedac śćiśniony vbostwem/záprzedałby śie iemu/ábo potomstwu cudzoziemcá.

48 Tedy iáko śie skoro záprzeda/wykupić śie może/ktożkolwiek z bráćiey iego odkupić go może.

49 Abo stryi/ábo syn stryiá iego/ábo ktory bliski powinowáty z iego narodu/ábo tákże y sam wspomogszy śie/wykupić śie może.

50 A ma śie obráchowáć z onem co go kupił/od thego roku gdy śie mu przedał/áż do roku wolnośći/A máia być położone ná ráchunku pieniadze kupná iego podług liczby lat/tym kształtem iákoby v niego był zá naiemniká.

51. Jeslizby ieszcze nie máło lat zostawáło/tedy wedle ráchunku ich wroći ostátek pieniedzy zá kthore śie był záprzedał.

52 A iesliż nie wiele lat do roku wolnośći nie dostawa/tedy látá obráchowawszy wroći tákże ostátek pieniedzy ktore zań było dano.

53 Bedźie mieszkał v niego iáko doroczny naiemnik/á niechay nád niem srodze nie pánuie/przed oczymá twemi.

54 A ieslizby tem obyczáiem wykupion być nie mogł/tedy gdy rok wolnośći przyidźie/odeydźie precz społu z dźiatkámi swemi.

55 Abowiem synowie Izráelscy są słudzy moi/są słudzy moi ktorem ia z Egiptskiey ziemie wywiodł/A ia iestem Pan Bog wász.

Kapitu. 26.

1. Zákazánie obrázow. 3. Błogosłáwieństwo strzegacych zakonu. 14. Przeklectwo przestempcow zakonu. 40. Pokutá y odpuszczenie grzechow. 41. Modlitwa zá grzechy z obietnicą odpuszczenia dla przymierza Páńskiego.

1. *NIe czyńćie sobie obrázu áni báłwaná rytego/áni stáwiaycie sobie słupow/ták że áni kámienia wykształtowánego ku chwaleniu stáwiáć bedźiećie w źiemi wászey/Abowiem iam iest Pan Bog wász.

* w. 2. Mo. 20. v. 4. W. 5. Mo. 5. v. 8. Psal. 97. v. 7.

2. Szábáty moie záchowywayćie/á mieyćie w pocżćiwośći świethe mieysce moie/Bom ia iest Pan.

3. †Jesliż wedle vstaw moich záchowáć śie

† w. 5. Mo. 28. v. 1.

wáć ſie bedźiećie/ſtrzegąc á pełniąc roſkazánia moie.

A Obietnice ty do czeſnych rzeczy/ſą iáko znáki rzeczy niebieſkich wiecznych/ ktore nigdy wiernych nie chybią/ chociażby iem też pod czás thych czeſnych nie doſtáło.
* Job.11.v.19.

4. [A] Tedy wam ſpuſzcze dżdże czáſu ſwego/á poda wam źiemiá vrodzay ſwoy/y drzewá polne wydádzą wam owoc ſwoy.

5. Y bedźie trwáć młocbá áż do zbieránia winá/ á zbieránie win áż do śiania/y naiećie ſie chlebá ſwego do ſytośći/*á beſpiecznie w źiemi ſwey mieſzkáć bedźiećie.

6. Vczynie też tákowy pokoy w źiemi wáſzey/ iż was nikt ſpiących nie przeſtráſzy: Bo y źwierzetá ſrogie wytrácę precz z źiemie/áni też miecz nie poſtoi w źiemi wáſzey.

7. A nieprzyiaćioły ſwe gonić bedźiećie/y poráźićie przez miecz.

8. Wáſzych piec/ ſto nieprzyiaćioł gonić beda/á ſto wáſzych dźieśieć tyśiecy/ y beda leżeć przed wámi poráżeni nieprzyiaćiele wáſzy.

9. Abowiem ia weyzre ná was/á rozrodze y rozmnoże was/á przymierze ſwe poſtánowie z wámi.

10 Stárych zboż pożywáć bedźiećie/ á ſtáre przed nowem precz wynáſząć muſićie.

11. Poſtáwie przybytek moy miedzy wámi/ á duſzy mey nieſprzykrzy ſie z wámi.

† 2.Korint.6.v.16.

12. † Bede chodźił miedzy wámi/y bede wáſzem Bogiem/ á wy bedźiećie ludem moiem.

13. Ja ieſtem Pan Bog wáſz ktorym was wywiodł z źiemie Egiptſkiey/ nie chcąc was tám mieć niewolniki/y złamałem iarzmo wáſze/á wywiodłem was żeśćie ſzli z támthąd podnioſſzy głowy wáſze.

[a] w.5.Mo.28.v.15. Lamen.2.v.17. Malach.2.v.2.

14 [a] Ale ieſliż mnie poſłuſzni nie bedźiećie/á nie uczynićie doſyć wſzytkiemu roſkazániu temu.

15. Zgárdźićieli memi vſthawámi/ y práwy memi bedzie ſie brzydźiłá duſzá wáſzá/tháki iż nieczyniąc wſzytkiego mego roſkazánia/zgwałćićie przymierze moie.

16 Tedy ia też to ná was przepuſzcze ſtrách/ ſuchoty/ gorączke/ kthore wam oczy zniſzczą/á ſtrapią boleśćią duſze wáſze/á bedźiećie prożno śiać naſienia ſwoie/bo ie wytrawią nieprzyiaćiele wáſzy.

17 A oborze ſie w gniewie ſwem przećiwko wam/ ták iż od nieprzyiaćioł ſwych poráżeni bedźiećie/ á ći co was nie nawidzą/ nád wámi pánowáć beda/ y bedźiećie vćiekáć choć was nikt gonić nie bedźie.

18 A ieſliż ieſzcze y w tym poſłuſzni mnie nie bedźiećie/ thedy ia pomſty ná wáſze złośći śiedmi kroć wiecżſze rozmnoże.

19 Y przełomie ſam pyche mocy wáſzey/[B] á vczynie wam niebo iáko zeláżne/y źiemie wáſze iáko miedźiána.

B Ty rzeczy známionuią wielkie nieurodzaie y ſuſze.

20 Praca wáſzá wniwecz ſie obroći/bo áni źiemiá wáſzá poda z śiebie vżytkow ſwych/ áni drzewá kráiny wáſzey wydádzą owocu ſwego.

21. A ieſliżbyśćie ſie ieſzcze y w tem przećiwko mnie [C] vpornie ſthawić chćieli/tedy ia śiedmi kroć ſrożſze tápienie ná wáſze złośći przepuſzcze.

C W Zydowſkiem ſtoi/ieſlibyśćie ... nieſzcześćiu przy... thali czem ia was treſce/ chociaż... w thym wykład... cze nie zgadzáią.

22 Tedy ná was puſzcze ſrogie źwierzetá/ ktore pomordują dźieći wáſze/á pożrą bydłá wáſze/ á ták was vplenią/ Drogi też wáſze obrocą ſie w puſtynie.

23 A ieſliż ieſzcze y tego karánia mego nie przyimiećie/ále mi ſie ſprzećiwić bedźiećie.

24 [D] Tedy ſie ia też wam przećiwnem ſthánę/á śiedmi kroć wiecżſze pomſty rozmnoże nád wámi prze złośći wáſze.

D To ieſt odſtápi... was á puſzcze was... zá nieſzcześćiem y zá przygodámi/á... ſie bede o wáſzych rzeczach ſthárał/ gdyż mnie macie ... koby ſwiat ... pátrznośćią ſpr... wowan nie był.

25 A poſle ná was miecz pomſthy/ y pomſzcze ſie nád wámi przymierza mego/ á gdźiebyśćie chćieli vćiekáć do miaſt ſwych/tedy ná was powietrze morowe puſzcze/ ták iż muśićie przydź wrece nieprzyiaćielá wáſze.

26 Y thák pomoc żywnośći odeyme od was/iż dźieśieć niewiaſt w iednem piecu chleb dla was piec beda oddawáiąc go wam pod wagą/ ktory chociaż ieść bedźiećie/iednák nie bedźiećie náſyceni.

27 A ieſliż ieſzcze y przeto mnie posłuſznemi nie bedziećie/ á vpornie ſie przećiw mnie poſtáwićie.

28 Tedy ia też w gniewie ſwem zábieże wam/á śiedmi kroć ſrożſze pomſty obroce ná was prze złośći wáſze.

29 Ták iż muśićie ieść mieſo ſynow y corek ſwoich.

30 Y poborze wyſokie káplice wáſze/ á potłuke obrázy wáſze/y ſkłáde trupy wáſze ná trupiech bałwánow wáſzych/ á obrzydze was ſobie.

31. Miáſteczká wáſze popuſtoſze/á kośćiołki wáſze poborze/y niebede ſie kochał w wonnośći ofiar wáſzych.

32 Popuſtoſze źiemie wáſze/iż y nieprzyiaćiele wáſzy w niey mieſzkáiący zdu/

Synái ábo Horeb.
Práwá pospolite.

cy z dumieia sie.

33 Was też sámy rosproszę miedzy postronne narody/ á dobywszy przećiw wam mieczá swego/ spustoszę żiemię wászę/ y poborzę miásteczká wásze.

34 Tedy żiemiá będźie mieć Swiętá odpoczynienia swego/ pokąd iedno pusto leżeć będźie/ á wy będźiećie w żiemi nieprzyiaćioł wászych: A ták ná ten czás odpoczynie żiemiá obchodząc świętá swoie.

35 Odpoczywáć będźie po wszytek czás spusthoszenia swego/ gdyż nie miáłá odpczynienia wświethá wászę/ pokiśćie w niey mieszkáli.

36 A tym ktorzy z was pozostáną/ dam tákie boiáźliwe serce w żiemi nieprzyiaćielskiey/ iż y głos listhu z drzewá pádáiacego ná postrách iem będźie/ á iáko przed mieczem nieprzyiaćielskiem/ ták przed niem vćiekáć będą/ y pádáć będą choćiaż ich nikt gonić nie będźie.

37 Jeden drugiego potracáć będźie vćiekáiac/ nie inák iáko przed mieczem/ choćiaż ich nikt gonić nie będźie/ áni sie ostoićie przed nieprzyiaćioły swemi.

38 Y poginiećie miedzy postronnemi narody/ á żiemiá nieprzyiaćielska wyniszczy was.

39 A ći ktorzy z was pozostáną w żiemi nieprzyiaćielskiey/ ták dla swych iáko y dla przodkow swych złośći wywiędną.

40 Aż gdy będą wyznáwáć y swe y przodkow swych złośći/ według występkow kthoremi przećiw mnie wystąpili/ á stáli sie mnie odpornemi.

41 Dla czegom sie ia też iem przećiwnem stał/ á wwiodłem ie do żiemie nieprzyiaćielskiey/ gdźie gdy ich sercá nieobrzezáne vpokorzone będą/ iż prośić będą odpuszczenia grzechow swoich.

42 Tedy ia też wspomionę ná przymierze moie/ z Jákobem/ z Izáákiem/ y z Abráhámem/ á wspomionę też ná żiemię.

43 Ktora żiemiá od nich opuszczoná á dla nich spusthoszoná/ obchodźić będźie świętá odpoczynienia swego: A tedyć oni będą prośić zá złość swą/ iż odrzućili práwá me/ á brzydźiłá sie vstáwámi memi duszá ich.

44 Wszákże gdy będą w żiemi nieprzyiaćielskiey/ tedy ich nie ták odrzucę/ áni sie ták iemi brzydźić będę/ ábych rozerwawszy przymierze kthorem wźiął z niemi/ miał ie do końcá wytráćić/ Abowiem ia iestem pan Bog ich.

45 Wspomionę ná nie dla przymierza ktore mam z przodki ich/ ktorem ia wywiodł z żiemie Egiptskiey/ przed oczymá inych narodow/ ábych był Bogiem ich/ A iam ći iest Pan.

46 Tyć są vstáwy/ práwá/ y zakon/ ktore Pan postánowił miedzy sobą y miedzy Izráelczyki/ przez Moiżeszá ná gorze Synái.

Kapit. 27.

2. O rozmáitych slubiech ták od mężow iáko y od niewiast/ z źwierząt y z domow/ z pol/ y obyczay okupowánia ich. 25. Wagá Syklu. 28. O rzeczy zápowiedźiáney. 30. Y o dźieśięćinách.

1. Ad tho iészcze Pan mowił ták do Moiżeszá.

2. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/ Jesliby kto iáki zacny slub poslubił Pánu/ to iest człowieká/ tedy go kápłan oszácowáć ma.

3. A szácunk mężczyzny od dwudźiestego roku do sześćdźiesiątego/ będźie piećdźieśiąt Syklow śrebrnych podług wagi Syklá kośćielnego.

4. Ale będźieli niewiástá/ tedy szácunk iey będźie trzydźieśći syklow.

6. A iesliż mężczyzná będźie od piątego roku áż do dwudźiestego/ tedy szácunk iego będźie dwádźieśćiá Syklow/ á niewieśći dźieśięć Syklow.

7. A záśie od pierwszego mieśiącá/ áż do piątego roku/ thedy będźie szácunk mężczyzny pięć Syklow śrebrnych/ á szácunk niewieśći trzy Sykle śrebrne.

8. Ten też ktoryby miał wyższey niż sześćdźieśiąt lat/ tedy szácunk mężczyzny będźie piętnaśćie Syklow/ á niewiásty dźieśięć Syklow.

9. A wszákoż iesliby vboższy był iżby szácunku zápłáćić nie mogł/ thedy ma stánąć przed kápłanem/ á oszácuie go według máiętnośći onego ktory slubił.

10 Tákże iesli będźie bydlątko/ z ktorego rodzáiu bywáią spráwowáne

oſiáry Pánu/ cożkolwiek z nich bedzie oddáne Pánu/ thedy to ieſt ſwiete.

10 Nie ma go nikt odmieniáć/ áby złe miáſto dobrego/ á dobre miáſto złego zámieniáć miał/ gdźie ieſliżby bydle zá bydle odmieniono/ tedy y to coby zámieniono/ y to coby ná mieyſce iego oddano/ bedźie ſwiete.

11. A ieſliżby było iákie nieczyſte bydle/ ktoregoby ſie Pánu oſiárowáć nie godźiło/ tedy to ma być poſtáwiono przed káplanem.

12. Y ma ie oſzácowáć káplan choćiaż dobre choćiaż złe/ á zoſtánie według ſzáczunku káplánſkiego.

13. A ieſliżby ie kto odkupić chćiał/ tedy ma przydáć piata cześć nád ſzácowánie iego.

14 Jeſliby też kto dom ſwoy poſlubił Pánu/ tedy gi ma oſzácowáć Káplan/ choć dobry choćia zły/ á ma ták zoſtáć podług ſzácunku káplá[n]ſkie[go].

15 A gdyby ten co gi poſlubił chćiał odkupić on dom ſwoy/ tedy nád ſzácunk przydáć ma piata cześć pieniedzy/ y ták ſie przy domie zoſtoi.

16 Też ieſliby kto cześć iáka gruntu ſwego poſlubił Pánu/ tedy ſzácunk ma być według oſiewku iego/ ták iżby Omer ieczmienia zá piećdźieſiat ſyklow ſrebrnych ſzácowano.

17 A ieſliżby go poſlubił máluczko co po Roku Wolnośći/ tedy onże ſzácunk zoſtánie w cále.

18 Ale ieſliż dáley po Roku Wolnośći poſlubiłby pole ſwe/ tedy káplan obliczy z niem pieniadze do lat ktore zoſtawáia do Roku Wolnośći/ áby tám z tego ſzácunku było nieco wyrázono.

19 A ieſliżby tenże ktory ie poſlubił chćiał grunt ſwoy odkupić/ tedy do ſzácunku tego przydáć ma piatha cześć pieniedzy/ á záſie zoſtánie przy niem.

20 Ale gdźieby nie odkupił gruntu onego/ á káplan przedałby gi drugiemu/ tedy go iuż odkupić nie może

21. Wſzákoż gdy przyidźie Rok Wolnoſci/ tedy grunt on bedźie poświecony Pánu/ á przyidźie práwem w oſiádłość káplanowi/ iáko grunt [A] zápowiedziány.

A Rzecz zápowiedźiána tedy tá ieſt ktora poświecona Pánu/ nie mogłá być ná żaden iny pozytek obrácána/ A Stup rzeczy zápowiedźiánych bywał poſpolićie po wygráney bitwie/ iż wſzytki tupy były oddáne Pánu.

22 A ieſliby kto Pánu poſlubił pole kupne/ á nie z oyczyſtey oſiádłośći.

23 Tedy ma káplan oſzácowáć ie áż do roku wolnoſci/ á tám w ten czás wedle iego ſzácunku ma oddáć rzecz ſpolite poſlubiona Pánu.

24 A gdy przyidźie rok wolnoſci/ tedy ſie grunt wroćić ma ná onego co gi przedał/ á kthory dźiedźicznie trzymał pole ono.

25 *Ten thedy wſzytek ſzácunk ma być wedle wagi Sykla kośćielnego/ ktory Syklus waży Dwádźieśćiá pieniedzy.

*w.2.Mo.30.v.13. w.4.Mo.3.v.47. y.18.v.16. Ezech.45.v.12.

26 A wſzákoż żadnich pierworodnych od bydłá Pánu poświeconych/ dla ich pierworodztwá nikt poſlubiać nie ma/ choćiażby był woł/ choćiaż owcá/ ábowiem to ieſt Páńſkie.

27 Ktore ieſliżby były z nieczyſthych bydlat/ tedy według ſzácunku máia być odkupione/ przydawſzy do nich piata cześć/ A ieſliby ich nie odkupiono/ tedy wedle ſzácunku vczynionego máia być przedáne.

28 A wſzakoż káżda rzecz zákazána ktoraby była poſlubioná Pánu ze wſzytkiey czyiey máietnoſci/ choćiaż człowiek choćiaż bydle/ choć grunt z imienia iego/ nie ma być przedawaná áni okupowaná/ ábowiem wſzytki rzeczy zákazáne ſa poświecone Pánu.

29 Káżda rzecz zákazána kthoraby z ludźi byłá poświeconá Pánu/ nie ma być odkupioná/ ále ma vmrzeć.

30 Przytem wſzytki dźieſiećiny z źiemie ták z zboż iáko y z drzew rodzáynych/ Páńſkie ſa/ á máia być poświecone Pánu.

31. Ale ktoby chćiał odkupić dźieſiećiny ſwoie/ tedy ma przydać nád nie piata cześć.

32 Tákże wſzytki dźieſiećiny z wołow y z owiec/ y ze wſzech rzeczy ktore ſa pod ſtroża páſthuchow/ máia być poświecone Pánu.

33 Nie ma czynić bráku ieſliżby było złe ábo dobre/ áni go odmieniáć ma/ gdźie wiec ieſliby ie odmienił/ y oná zamiáná/ y to zá co odmieniono/ poświecone bedźie/ y nie ma być odkupowano.

34 Tyć ſa roſkazánia ktore Pan Moizeſzowi do ſynow Izráelſkich podał ná gorze Synái.


OCCIDENS
EPHRAIM
MANASSES
BENIAMIN
GERSONITAE
GAD
DAN
CAATHITAE
MERARITAE
SIMEON
ASER
SEPTENTRIO
RUBEN
NEPHTHALI
AARON
MOYSES
ZABULON
ISSACHAR
IUDA
ORIENS

Sieni Przybytku zgromádzenia opiſánie.

A B Dłuża Sieni ku Południu ná ſto łokiet/ w ktorey było dwádzieśćia Słupow/ á z tych káżdy miał po piąći łokiet ná wyżſzą/ y Podſtáwki y Wierzchy ſwoie z Oponámi ze lnu kręconego.

C D Dłużą táką ku Půłnocy.

B C Dłużą ſtrony ku Zachodu ná pięćdźieśiąt łokiet/ w ktorei było dźieśięć Słupow/ á z tych káżdy miał po piąći łokiet ná wyżſzą/ y Podſtáwki y Wierzchy ſwoie z Oponámi ze lnu kręconego.

A D Dłużą tákąż ſtrony ná Wſchod słońcá

E Opony z iedney ſtrony ná piętnaśćie łokći ze lnu kręconego/ z trzemi Słupy/ z kthorych káżdy miał .5. łokiet ná wyżſzą y Podſtáwki y Wierzchy ſwoie

F Opony drugiey ſtrony tymże kſztałtē.

G Opony háftowane ná dwádźieśćiá łokiet wzdłuż w weśćiu do Sieni z cztermi Słupy.

H Kołki do ktorych powrozy Opon przywiązowano.

Ktorym porządkiem około tey Sieni Przybythku zgromádzenia námioty ſwoie Izráelczycy ſtánowili. Pátrzay w .2. Kápitule czwartych kſiąg Moiżeſzowych.

Ty czwarte kſiegi dla tego ſą ták nazwáne/ iż w ſobie máią rożne á rozmáite wyliczánie ludu.

Czwarte Kſięgi Moiżeſzowe ktore zową po Łáćinie Numeri/ á po Polsku Kſięgi Liczby.

Argument.

W Tych czwartych Kſięgách zámykáią ſie ſpráwy/ mieſzkánia/ y ſtánowiſká Izráelitow ná puſzczách Arábſkich przez czterdźieśći lat/ od wtorego roku po ich wyśćiu z Egiptu áż do śmierći Moiżeſzowey/ y áż dotąd poki nie przyſzli do obiecáney ziemie: Przytym policzenie ich/ tákże Lewitow/ y z vrzędy/ z posługowániem/ y z ſpráwámi ich. Przytym rozliczne burdy/ kthore ſie miedzy niemi wſzczynáły/ ſzemránia/ roſtherki y nieſnaſki/ y nędzne ſkończenie tych co niezgody wſzczynáli miedzy niemi. Máią też w ſobie walki y sławne zwyćięſtwá nád nieprzyiaćioły/ Rádę/ Proroctwo/ y ſkończenie Báláámowe/ á przythym roſtropność/ ćierpliwość/ y dźiwną ſtáteczność Moiżeſzowę w ták niebeſpiecznem ſtánie. Też ſą do nich przyłożone práwá Boſkie/ y około Cerymoniy/ y poſpolite Sądowe. Są thež w nich oſiádłośći/ dźiały ziem wſzytkich ták nábytych iáko y obiecánych.

Kápitu. I.

5. Przednieyſze oſoby káżdego pokolenia. 18. Policzenie ludźi w káżdem pokoleniu godnych ku boiowi. 46. Summá wſzytkich. 49. Lewitowie ktorzy byli przełożeni nád Przybytkiem/ nie idą w liczbę.

1\. ROku wtorego po wyśćiu ich z Egiptu/ dniá pierwſzego Mieśiącá wtorego mowił Pan do Moiżeſzá ná puſzczy Synái w Przybytku zgromádzenia temi słowy.

2\. *Obliczćie ſumę wſzytkiego woyſká Synow Izráelſkich według narodow ich/ á według domow oycow ich/ miánowićie głowy męſzczyzn wſzytkich.

*w 2. Mo. 30. v. 21.

3\. A thy y Aaron będźiećie ie liczyć po hufie/ káżdego od dwudźieſtu lat y dáley/ z tych ktorzy ſie godzą ku boiowi miedzy Izráelczyki.

4\. Y niechay z wámi będą mężowie z káżdego pokolenia/ kthorzyby byli przednieyſzy w domiech oycow ſwoich.

5\. A tyć ſą imioná mężow tych ktorzy z wámi być máią/ z domu Rubenowego/ Elizur ſyn Sedeurow.

6\. Z domu Symeoná/ Sálámiel ſyn Surysádáyow.

7\. Z domu Iudá/ Naazon ſyn Aminá-

Synái.
Liczbá woyská Izráelſkiego.

8. minádábow.

Y domu Izáſchárowego/ Nátánáel ſyn Suarow.

9. Z domu Zábulonowego/ Eliab ſyn Helonow.

10 Z ſynow Jozefowych Zefráimá/ Elizámá ſyn Ammiudow/ z Mánáſeſá Gámáliel ſyn Fádáſſurow.

11. Z domu Beniáminowego/ Abidán ſyn Gedeonow.

12. Z domu Dán/ Ahiezer ſyn Amiſádáiow.

13. Z domu Aſer/ Fegiel ſyn Ochranow.

14 Z domu Gád/ Eliázáf ſyn Duelow.

15. Z domu Neftáli/ Ahirá ſyn Enanow.

16. Cić ſa co zacnieyſzy ze wſzytkiego ludu/ ktorzy byli przednieyſzy w domiech oycow ſwoich/ á Hethmány nád woyſki Izráelſkimi.

17. Wzieli tedy ku ſobie Moizeſz y Aaron meże ty iáko tu ſa miánowáni

18. A pierwſzego dniá Mieſiacá wtorego zezwano wſzytko woyſko/ y obliczono káżdego głowe miánowićie według rodu/ pokolenia/ y podług domow oycow ich/ ktoremu by iedno z nich było dwádźieśćiá lat y wyżſzey.

19. Y obliczył ie Moizeſz ná puſzczy Synái ták iáko mu był pan roſkazał

20 Byli tedy Rubená pierworodnego ſyná Izráelowego policzeni/ według rodu/ pokolenia/ á podług domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyżſzey á godźił ſie ku boiowi.

21. Y byłá ſummá wſzytkich policzonych z pokolenia Rubenowego czterdźieśći y ſześć tyśiecy y pieć ſet.

22 A z ſynow Symeonowych policzeni też ſa według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyżſzey/ á godźił ſie ku boiowi.

23 Y byłá ſummá policzonych z pokolenia Symeonowego piećdźieśiat y dźiewieć tyśiecy y trzy ſtá.

24 A z ſynow Gád byli policzeni według rodu/ pokolenia y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ kthory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyżſzey/ á godźił ſie ku boiowi.

25 Byłá tedy ſummá wſzech policzonych z pokolenia Gád/ czterdźieśći y pieć tyśiecy/ ſześć ſet y piećdźieśiat.

26 A z ſynow Judá policzeni byli wedle rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił ſie ku boiowi.

27 A było wſzytkich policzonych z pokolenia Judá ſiedmdźieśiat y cztery tyśiace y ſześć ſet.

28 A z ſynow Izáſchárowych obliczeni ſa wedle rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wiecey á godźil ſie ku boiowi.

29 Y było wſzytkich policzonych z pokolenia Izáſchárowego piećdźieśiat y cztery tyśiace y cztery ſtá.

30 A z ſynow Zábulonowych obliczeni ſa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z ſwey oſoby/ ktoremu było dwádźieśćiá lath ábo y wyżſzey/ á godźil ſie ku boiowi.

31. Y byłá ſummá wſzech ſynow Zábulonowych/ piećdźieśiat y ſiedmi tyśiecy y cztery ſtá.

32 A z ſynow Jozefowych od Efráimá policzeni ſa według rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z ſwej oſoby/ kthory miał dwádźieśćiá lat y wyżſzey/ á godźił ſie ku boiowi.

33 A náliczono ich z pokolenia Efráim/ czterdźieśći tyśiecy y pieć ſet.

34 Tákże z ſynow Mánáſſeſowych policzeni ſa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ ktory miał dwádźieśćiá lat y wiecey/ á godźił ſie ku boiowi.

35 Y náliczono ich z pokolenia Mánáſſeſowego/ trzydźieśći y dwá tyśiacá y dwie śćie.

36 A z ſynow Beniáminowych policzeni ſa podług rodu/ pokolenia/ y domow oycow ich/ káżdy meżczyzná miánowićie z oſoby ſwey/ kthory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyżſzey/ á godźił ſie ku boiowi.

37 Tedy náliczono z pokolenia Beniáminowego/ trzydźieśći y pieć tyśiecy y cztery ſtá.

38 A z Synow Dán byli policzeni podług rodu/ pokolenia/ y do-

domow oycow ich / káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey / ktory iedno miał dwádźieśćiá lat y wyższey / á godźił sie ku boiowi.

39 Y było náliczonych z pokolenia Dán / sześćdźieśiath y dwá tyśiacá y y śiedmi set.

40 A z synow Aser policzeni też są według rodu / pokolenia / y domow oycow ich / káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey ktory miał dwádźieśćiá lath y wyższey / á godźił sie ku boiowi.

41 Y náliczono ich z pokolenia Aser czterdźieśći y ieden tyśiecy y pięć set.

42 Ktemu też z domu Neftáli policzeni są wedle rodu / pokolenia y domow oycow ich / káżdy mężczyzná miánowićie z osoby swey ktory miał dwádźieśćiá lat y wyższey á godźił sie ku boiowi.

43 A było obliczonych z domu Neftáli / pięćdźieśiat y trzy tyśiace y cztery stá.

44 A ći są policzeni przez Moiżeszá y Aroná / y przez onych dwánaśćie przednieyszych Hetmánow / ktorzy byli obráni po iednemu z domow oycow swych.

45 Y było policzonych z synow Izráelskich według domow oycow ich / ktorzy mieli dwádźieśćiá lat y wyższey / á godźili sie ku boiowi.

46 Wszytkich w liczbie sześćkroć sto tyśiecy / pięć set y pięćdźieśiat.

47 Ale Lewitowie nie byli policzeni miedzy niemi podług domow oycowskich.

48 Abowiem Pan ták był roskazał Moiżeszowi.

49 Nie będźiesz liczył pokolenia Lewi / áni ich położysz w liczbę synow Izráelskich.

50 Ale postánow Lewity przełożonemi nád Przybytkiem zgromádzenia / y nád wszytkim naczyniem iego / tákże y nád wszytkim tym co należy do niego: Oni nośić będą Przybytek y ze wszytkim naczyniem iego / y będą w nim służyć / y będą rozbiiáć namioty swe około niego.

51. A gdy sie z mieyscá ruszyć máia Lewitowie Przybythek rozbiorą / y gdy sie ná mieyscu położą / thedy gi rozbiią á postáwią / iesliby kto iny oprocz nich przystąpił do niego / then niech vmrze.

52 A synowie Izráelscy máią sie kázdy z swem hufem położyć ná mieyscu swem / á pod chorągwią swoią w woysce swem.

53 Ale Lewitowie położyć sie máią około przybytku zgromádzenia / áby gniew Boży nie obruszył sie ná zgromádzenie synow Izráelskich / A ták Lewitowie będą strzedz Przybytku zgromádzenia.

54 Vczynili tedy synowie Izráelscy wszytko to co iedno był Pan roskazał Moiżeszowi.

Porządek obo-
zu Izráelskie-
go.

KApitu. 2.

Rozrządzenie hufow w Woysce synow Izráelskich / wedułg porządku pokolenia ich / Hetmáni ich / y liczbá ich.

1. RZekł thedy pan do Moiżeszá y do Aaroná wty słowá.

2. Káżdy z synow Izráelskich rozbije namiot swoj pod chorągwią ná ktorei będą herby domu iego oycowskiego z dáleká około Przybytku zgromádzenia.

3. Ci tedy będą ktorzy sie z obozem położą ku wschodu słońcá / chorągiew woyská synow Iudá z hufy swemi / ktorych hetmánem będźie Naazon syn Aminádábow.

4. A w hufie ich będźie ludu policzonego śiedmidźieśiat y cztery tyśiace y sześć set.

5. Podle niego pokolenie Izáschárowe rozbije namiothy swoie / nád ktorem będzie Hetmánem Nátánáel syn Suárow.

6. Kthorych poczet obliczonych ma w sobie pięćdźieśiat y cztery tyśiace y cztery stá.

7. Potym wedle nich pokolenie Zábulonowe / nád ktorem będźie Hetmánem Heliáb syn Helonow.

8. A hufu iego obliczone będźie pięćdźieśiat y śiedmi tyśiecy y cztery stá.

9. A ták wszytkich w obożie Iudowem będźie w liczbie / sto ośmdźieśiat y sześć tyśiecy / y cztery stá ludu z hufy swemi / á ćiż ná przod ná czele poydą.

10. Chorągiew woyská Rubenowego ma być ku Południowi z swymi hufy / y będźie Hetmánem nád syny

Synái. Porządek namiotow.

Rubenowemi Elizur ſyn Sedeurow.

11\. W iego hufie będzie ludu policzonego czterdzieſci y ſześć tyſiecy y piec ſet.

12\. Podle niego rozbije namiothy ſwe pokolenie Symeonowo / nád ktorem będzie Hetmánem Sálámiel ſyn Suryſádáiow.

13\. Hufu iego y ludu w niem policzonego / będzie piecdzieſiat y dziewiec tyſiecy y trzy ſtá.

14\. Podle nich położy ſie pokolenie Gád / ktorych Hetmánem będzie Eliázáf ſyn Reuelow.

15\. W ich hufie będzie ludu policzonego czterdzieſci y piec tyſiecy y ſześć ſet á piecdzieſiat.

16 A ták wſzytkich w obozie Rubenowem będzie w liczbie ſto y piecdzieſiat tyſiecy y ieden / y połpieta ſtá w hufiech ſwoich / á ci drugiem woyſkiem poydą we wtorem rzedzie.

17\. Potym Przybytek zgromádzenia ma iść w poſrzodku miedzy woyſkiem z hufem Lewitow / záchowywáiac tenże porządek w ciągnieniu iáko gdy ſie ná mieyſcu z namiothy położą / idąc káżdy podług mieyſcá ſwego / pod chorągwią ſwoią.

18\. Chorągew pokolenia Efráim leżeć będzie ku Zachodu ſłońcá z pocztchy ſwemi / á będzie Hetmánem ſynow Efráimowych / Elizámá ſyn Ammiudow.

19\. W iego vfie ludu policzonego będzie czterdzieſci tyſiecy y piec ſet.

20 A podle niego położy ſie pokolenie Mánáſe / ktorych Hetmánem będzie Gámáliel ſyn Fádáſurow.

21\. A będzie w hufie ich ludu policzonego trzydzieśći y dwá tyſiacá y dwie ście.

22 Podle nich położy ſie pokolenie Beniámin / ktorych Hetmánem będzie Abidán ſyn Gedeonow.

23 W ich hufie będzie ludu policzonego trzydzieſci y piec tyſiecy y czterzy ſtá.

24 Owa wſzythkich policzonych w woyſku Efráimowem będzie ſto y ośm tyſiecy / y ſto człowieká w hufiech ſwoich / á ci pociągną w trzeciem rzedzie.

25 Proporzec obozu Dán / będzie leżec ku Pułnocy z hufy ſwemi / á będzie Hetmánem ich Ahiezer Syn Amiſádáiow.

26 W ich hufie ludu obliczonego będzie ſześćdzieſiat y dwá thyſiacá / y ſiedm ſet.

27 Podle nich poſtáwi namioty ſwe pokolenie Aſer / ktorych Hetmánem będzie Fegiel ſyn Ochránow.

28 A w iego hufie ludu policzonego będzie czterdzieſci y ieden tyſiac y piec ſet.

29 Wedle nich położy ſie pokolenie Neftáli / ktorych Hetmánem będzie Ahirá ſyn Enán.

30 W ich hufie ludu policzonego będzie piecdzieſiat y trzy tyſiace / y czterzy ſtá.

31\. A ták wſzytkich ktorzy będą w obozie Dán / będzie w liczbie ſto piecdzieſiat y ſiedm thyſiecy / y ſześć ſet / á ci poydą pozad[A] z Proporcy ſwemi.

32 Owa wſzytká ſumá woyſká ſynow Izráelſkich tá ieſt / iáko byli obliczeni według domow y hufow ſwych / ſześć kroć ſto tyſiecy y trzy tyſiace / piec ſet y piecdzieſiat.

33 Ale Lewithowo niebyli w liczbie miedzy ſyny Izráelſkiemi / ták iáko to był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

34 Synowie thedy Izráelſcy ſtánowili ſie z obozem ſwym według proporcow ſwoich / thák iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi / y tákże ſzli w ciągnieniu według pokolenia y domow oycow ſwych.

[A] To ieſt z mnieyſzemi á z ſpoſpolitemi Proporcy / Abowiem tylko czterzy Proporce były naprzednieyſze / á le mnieſzych było bárzo wiele.

Kapitu. 3.

Synowie Aáronowi / vrzędy y posługi Lewitow około rzeczy świetych / Liczbá ich / y ktorem porządkiem namioty ſtánowili.

Ci ieſt tedy potomſtwo Moiżeſzowe y Aáronowe od onego czáſu iáko z nim Pan mowił ná gorze Synái.

2\. A imioná ſynow Aáronowych tyſą / * Nádab ſyn pierworodny / Abiu / Eleázár / y Itámár.

* w. 2. Mo. 6. v. 23.

3\. A tyć były imioná ſynow Aáronowych kápłanow pomázánych / ktorych ręce poświecone były ku ſpráwowániu vrzędu kápłáńſkiego.

4\. † Ale Nádáb y Abiu pomárli przed Pánem / iż ofiárowáli ogien

† w. 3. Mo. 10. v. 1. Niżey. 26. v. 61. 1. Kro. 24. v. 2.

gień obcy przed nim ná puſzczy Synái/ á zeſzli bez potomſtwá/ wſzák że Eleázár y Itámár ſpráwowáli vrząd kápláńſki zá żywotá Aaroná oycá ſwoiego.

5. Tedy rzekł Pan do Moizeſzá temi ſłowy.

6. Przywiedź pokolenie Lewi/ á poſtaw ie przed Aaronem Káplanem áby mu ſłużyli.

7. A ſtrzegli porządku iego/ máiąc ná pieczy wſzytek lud przed Przybytkiem zgromádzenia/ w kthorym ſłużyć bedą.

8. Oni niechay chowáia wſzytki naczynia Przybytku zgromadzenia/ pilnuiąc vrzędu ſynow Izráelſkich/ á poſługuiąc w onym Przybytku.

9. Oddayże Aaronowi y ſynom iego Lewity/ ktorzy ſą iemu iſtotnie oddáni z ſynow Izráelſkich.

10 Y poſtáwiſz Aaroná z ſyny iego/ áby ſpráwowáli vrząd kápláńſtwá ſweo: A gdyby ſię kto iny wen wtrącić chćiał/ tákowy áby vmárł.

11. Zátym ieſzcze Pan mowił do Moizeſzá tymi ſłowy.

12. Jam ſobie oddzielił Lewity z Izráelitow/ zá wſzytki pierworodne ich/ ktorzyby ſię iedno naprzod vrodźili z mátek ſwych od ſynow Izráelſkich/ áby Lewitowie byli moiemi.

13. Abowiem wſzelki pierworodny ná mię przychodźi/ bo od onego czáſu iákom pobił wſzytki pierworodne w Egipćie/ *poświęćiłem ſobie wſzytki pierworodne z Izráelá/ ták od ludźi iáko y od bydłá/ á onyć ſą moie/ Bom ia ieſt Pan.

* w.2. Moi.13.v.2. y 22.v.29.y.34.v 19. w.3. Mo:27. v.26. Niżey.8.v.16. Ezech. 44.v.3. Luk: 2. v.23.

14 Rzekł ieſzcze ktemu pan ná puſzczy Synái do Moizeſzá w ty ſłowá.

15 Oblicz ſyny Lewi/ wedle domow oycow ich/ y wedle ich pokolenia/ licząc mężczyzne káżdego kthoryby miał ieden mieſiąc ábo y dáley.

16 A przethoż ie obliczył Moizeſz według roſkazánia Páńſkiego.

† w.2. Mo.6. v.16. 1. Kroni.6.v.1. y 23. v.6.

17 † Były tedy ty imioná ſynow Lewi/ Gerſon/ Káát/ y Merary.

18 Jmioná Synow Gerſonowych wedle domow ich/ Lebni y Semei.

19 Synowie Kááth wedle ſwych domow/ Amrám/ Izáár/ Hebron/ y Ozyel.

20 Synowie Merari wedle domow ſwych Máheli y Muſi. Atyć ſą potomſtwá Lewi podług domow oycow ich.

21. Z Gerſoná wyſzedł narod Lebnitow/ y narod Semeitow. A tyć domy były Gerſonitow.

Vrzedy Lewitow.

22 Z ktorych wſzytkich mężczyzn ktorym wyſzedł mieſiąc y dáley/ było náliczonych ſiedm thyſięcy y pięć ſet.

23 Ten rod Gerſonitow máią ſię położyć z namioty ſwoiemi zá Przybytkiem od Zachodu ſłońcá.

24 A Eliázaf ſyn Laelow był Hetmánem domu Gerſonitow.

25 Y będźie ten vrząd pokolenia Gerſonitow w Przybytku zgromádzenia/ áby byli pilni Przybytku/ y Namiotu z Nakryćiem iego/ y Záſłony v drzwi Przybytku zgromádzenia.

36 Opon v Sieni/ y Záſłony we drzwiách v Sieni/ ktora była przed Przybytkiem około Ołtarzá weſpoł z Powrozy do niey należącemi.

27 Z Káát też poſzedł narod Amrámitow/ y narod Iſáárytow/ narod Hebronitow/ y narod Ozyelitow. A tyć były domy Káátytow.

28 Z ktorych wſzytkich mężczyzn ktorym wyſzedł Mieſiąc ieden y wyżſzey/ było náliczonych Ośm Tyſięcy y ſześć ſet/ ktorzy pilnowáli Mieſcá Swiętego.

29 Ty pokolenia Káátytow położą ſię z namioty ſwemi podle Przybytku ku Południowi.

30 Miedzy thym narodem Káátytow był Hetmánem Elizáfán ſyn Ozyelow.

31. A tych vrząd był áby mieli pilność około Skrzynie/ Stołu/ y Lichtarzá/ około Ołtarzow/ y około naczynia Mieyſcá Swiętego/ kthorego do poſługi w nim vżywano/ tákże Záſłony ze wſzytkiemi iey przypráwámi.

32 A nawyżſzem Kſiążęćiem Lewithow będźie Eleázár Syn Aároná Káplaná/ máiąc przełożeńſtwo nád temi kthorym poruczono pilnowánie około Mieyſcá Swiętego.

33 Przytym theż z Merary wyſzedł narod Máálithow/ y narod Muzytow. A thyć były domy Merárytow.

34 Z ktorych pokolenia było mężczyzn náliczonych ktorzy mieli Mieſiąc y dáley/ ſześć tyſięcy y dwie śćie.

32 A Suryel Syn Abiháelow był

Hetmá-

Synái. Liczbá y vrzedi Lewitow.

Hetmánem domow Meráry/ áći rozbiia namioty swe podle Przybytku ku Pułnocy.

36 Ci synowie Meráry będą mieć vrząd then/ áby pilnowáli Deszczek Przybythkowych/ drążkow/ Słupow/ Podstáwkow/ y wszego naczynia y sprzętu iego.

37 Theż y Słupow około Sieni/ y Podstáwkow ich/ Kołkow y Powrozow ich.

38 Tákże y przed przybytkiem zgromádzenia od Wschodu słońcá położą sie z namioty swemi/ Moiżesz/ Aaron/ y synowie ie°/ pilnuiąc Mieyscá Swiętego zá wszytki syny Izráelskie/ á kthoby obcy tám przystąpić śmiał/ ten niech vmrze.

39 A ták wszytkich Lewitow policzonych od Moiżeszá y Aaroná ná roskazánie páńskie według domow ich/ było w liczbie mężczyzn ktorzy mieli miesiąc ieden y dáley/ dwádzieściá y dwá tysiącá.

40 Tedy rzekł Pan do Moiżeszá/ Policz miánowićie wszytki mężczyzny pierworodne z synow Izráelskich/ ktorymby wyszedł miesiąc y wyższey

41 A mnie ktory iestem Pan oddzielisz Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/ tákże y bydłá Lewitow/ zá wszytki bydłá pierworodne synow Izráelskich.

42 Policzył thedy Moiżesz według roskazánia Páńskiego wszytki pierworodne z synow Izráelskich.

43 A wszytkich mężczyzn pierworodnych miánowićie obliczonych ktorzy mieli ieden miesiąc y dáley/ było dwádzieściá y dwá tysiącá/ dwieście y siedmdziesiąt y trzy.

44 Potym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

45 Oddzielisz mi Lewity zá wszytki pierworodne synow Izráelskich/ y bydłá ich/ zá bydłá synow Izráelskich/ á Lewitowie będą moi/ Bom ia Pan.

46 A zá okup onych dwieśćie siedmdziesiąt y trzech/ ktorzy z pierworodnych synow ludu Izráelskiego zbywáią nád liczbę Lewitow.

47 Weźmiesz pięć Syklow kośćielnych/ od káżdego głowy. A Sykl ći wáży dwádzieśćiá pieniędzy.

48 A ty pieniądze oddasz Aaronowi y synom iego/ zá okup onych ktorzy nád liczbę zbywáią.

49 Wziął thedy Moiżesz pieniądze odkupu/ od thych co zbywáli nád liczbę odkupionych przez Lewity.

50 A wziął pieniądze ony od pierworodnych synow Izráelskich/ to iest thysiąc/ trzy stá/ sześćdziesiąt y pięć Syklow wagi kośćielney.

51. A thy pieniądze odkupu oddał Moiżesz Aaronowi y synom iego/ według słowá Páńskiego/ ták iáko był Pan wskazał Moiżeszowi.

Kapitu. 4.

Liczbá y vrząd Kááthytow/ Eleázárá/ Gersonitow/ y Merárytow.

1. Rzekł ktemu Pan do Moiżeszá y Aaroná temi słowy.

2. Położ liczbę synow Kááth spośrzod synow Lewi/ według pokolenia y domow oycow ich.

3. Od tych ktorym iest trzydźieśći lat y dáley/ áż do tych co są w piąćidźiesiąt lat/ [A] kthorzyby sie mogli zeydź do zgromádzenia/ áby spráwowáli vrząd swoy w Przybytku zgromádzenia.

[A] Niektorzy wykłádáią. Ktorzyby byli godni ku boiowi/ nie przeto áby oni wálczyć mieli/ ále iżby byli duży á mężni ku posłudze około przybytku zgromádzenia.

4. A tać będźie posługá synow Káát w przybythku zgromádzenia/ áby pilnowáli Mieyscá Swiętego.

5. Gdy sie tedy z obozem będą mieli z mieyscá ruszyć/ tedy sie zeydą Aaron y synowie iego/ á zdeymą Zasłonę Namiotu Przybytkowego/ y tąż przykryią Skrzynię świádectwá.

6. Potym ná tey położą Wierzch z skor borsukowych/ á tho z wierzchu przykryią opona hiácynthową/ á záłożą do niey drążki.

7. Tákże przykryią opona hiácynthową Stoł chlebow pokłádnych/ á skłádą ná nim Misy/ Kádźielnice/ Kubki y Czászki/ w ktore nálewáią/ á nád to ma być ná niem Chleb vstáwicznie.

8. To potym przykryią opona szárłatna/ á ná wierzch włożą przykryćie z skor borsukowych/ y záłożą drążki do niego.

9. Weźmą też oponę hiácyntową/ á vwiną w nię Lichtarz z iego Lámpámi/ Nożyczki y Kágańki iego/ y wszytki naczynia w ktorych chowáią oliwę

Vrzędy Lewitow.

Oliwe ku posługowániu około niego.

10 A ktemu gi z onem wszytkiem naczyniem iego vwiną w nákryćie z skor borsukowych / á záłożą drążki.

11. Tákże ná Oltarzu złotem rozpostrzywszy opone hiácyntową przykryią go przykryćiem z skor borsukowych / á záłożą do niego drążki iego.

12. Pozbieráią też wszytki naczynia ktoremi posługuią ná mieyscu świetem / á vwiną ie wszythki w opone hiácyntową / á włożą ná nie przykryćie z skor borsukowych / y záłożą drążki.

13. Ktemu zmiotą popioł z Oltarzá á ná niem rospostrzą opone hiácyntową.

14 Y włożą nań wszythki naczynia ktore do niego przysłuszáią / to iest / Lopáty / Widełki / Miotły / y Miednice / y wszytko ine naczynie ku Ołtarzowi náleżące / á włożywszy nań przykryćie z skor borsukowych / záłożą do niego drążki.

15 A gdy iuż do końcá Aaron y synowie iego odpráwią sie z onym przykrywániem mieyscá świetego ze wszythkiem naczyniem iego / gdy sie z obozem ruszyć máią / thedy synowie Káát przyidą áby ony rzeczy niesli / Ale sie nie máią dothykáć rzeczy świetych / áby nie pomárli: A táć posługá będźie Káátythow w przybytku zgromádzenia.

16 Ale Eleázár syn Aaroná kápłaná będźie pilen Oliwy ku świeceniu / y rzeczy wonnych / ofiáry śniedney / y oliwy pomázowánia: Nád to będźie miał w poruczeństwie wszytek Przybytek / y wszytko co w niem iedno iest / tákże y Mieysce Swiethe ze wszytkiem naczyniem iego.

7 Potym rzekł Pan do Moiżeszá y Aaroná temi słowy.

18 Nie zátrácayćie pokolenia Káátytow z pośrzod Lewitow.

19 Ale ták iem vczyńcie áby żywi byli / á iżby nie pomárli / Gdy przyidą do Mieyscá naświetszego / thám sie zeydą Aaron y synowie iego / á káżdemu z nich vrząd iego y brzemię iego náznáczą.

20 Aby nie pomárli iesliby przyszli pátrząć gdy będą przykrywáć rzeczy święte.

21. A ktemu ieszcze rzekł Pan do Moiżeszá w ty słowá.

22 Vczynisz też liczbę synow Gersonowych / według pokolenia y domow ich.

23 Od tych ktorzy máią trzydźieśći lat / áż do tych co są w piąćidźiesiąt lat / licząc wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli vrząd swoy około Przybytku zgromádzenia.

24 A táć będźie posługá pokolenia Gersonitow ku posłudze y ku noszeniu.

25 Będą nośić opony od Przybytku / y sam Przybythek zgromádzenia / Wierzch iego / y Przykryćie z skor borsukowych / ktore bywa ná wierzchu rozbite nád niem / tákże y Zasłone ktora bywa v drzwi Przybytku zgromádzenia.

26 Ktemu ieszcze y opony od Sieni / y Zasłone ktora bywa we drzwiách v Sieni / ktora iest około Przybytku y około Oltarzá / przythym Powrozy / y wszytki przypráwy do tego náleżące / á ktemu y wszytko czego vżywáią około posługi ich.

27 Vrząd ich będźie według roskazánia Aaronowego y synow iego / ták około brzemion iáko y około posługi: A thák poruczyćie pod ich straż wszytko to co iem należeć będźie.

28 A thenći będźie vrząd pokolenia synow Gersonowych w Przybytku zgromádzenia / ktore będźie miał w swem poruczeństwie Itámár syn Aaroná Kápłaná.

29 Obliczysz też syny Meráry / wedle pokolenia y domow oycow ich.

30 Od thych co są we trzechdźiesiąt lat y dáley / áż do tych co są w piąćidźiesiąt lat / licząc ty wszytki ktorzyby sie zeszli do zgromádzenia / áby też mieli swoy vrząd w przybythku zgromádzenia.

31. A thenći będźie ich vrząd przy posłudze Przybythku zgromádzenia / áby nosili Deszczki od Przybytku / Drążki / Słupy y Podstáwki iego.

32 Przytym Słupy ktore bywáią około Sieni z Podstháwki / Kołki / Powrozy / y wszythki przypráwy y naczynia k niem náleżące / á káżdemu miánowićie poruczyćie czego kto ma być pilen.

33 A thenći będźie vrząd pokolenia Merá-

Synái. Przedy Lewitow.

kolenia Merárytow w przybytku zgromádzenia/pod poruczeńſtwem Ithamárowem ſyná Aaroná kápłaná.

34 Obliczyli thedy Moiżeſzáy Aaron przełożeni z ludu Káátyty wedle pokolenia y domow oycowſkich.

35 Poczawſzy od tych co byli wtrzech dzieſiat lat y dáley/áż do tych co byli w piaćidzieſiat lat/ á byli godni do zgromádzenia / áby mieli vrząd ſwoy w Przybytku zgromádzenia.

36 Y było policzonych wedle ich pokolenia dwá tyſiacá ſiedmi ſet y pieć dzieſiat.

37 A tháć byłá ſummá policzonych z domu Káátytow/kthorem zwierzono vrząd około Przybythku zgromádzenia/á ktore obliczył Moiżeſz y Aaron / według roſkazánia ktore Moiżeſz miał od Páná.

38 Tákże ſynowie Gerſonowi policzeni ſa wedle pokolenia y domow oycowſkich.

39 Od tych co byli we trzech dzieſiat laty daley/áż do tych co byli w piaćidzieſiat/á byli godni do zgromádzenia/áby ſłużyli w Przybytku zgromádzenia.

40 A tych było w liczbie wedle pokolenia y domow oycowſkich/dwá tyſiacá/ſześć ſet y trzydzieśći.

41 A táć byłá ſumá policzonych z domu Gerſonitow/áby ſłużyli w przybytku zgromádzenia/ ktore Moiżeſz y Aaron obliczyli ná roſkazánie Páńſkie.

42 Tákże y ſynowie Meráry obliczeni ſa wedle pokolenia y domow oycowſkich.

43 Od tych co mieli trzydzieśći lat/ áż do tych co byli w piaćidzieſiat lat/ á byli godni do zgromádzenia/áby ſłużyli w przybytku zgromádzenia

44 Tych thedy náliczono wedle domow ich/trzy tyſiace y dwie śćie.

45 A tháć byłá ſummá policzonych z pokolenia Meráry przez Moiżeſzá y Aaroná ná roſkazánie Páńſkie/ktore było dáne Moiżeſzowi.

46 Owa wſzytkich Lewitow obliczonych/kthore Moiżeſz/ Aaron/ y przełożeni ludu Izráelſkiego/wedle pokolenia y domow ich obliczyli.

47 Ktorzy iuż przechodzili trzydzieśći lat áż do piaćidzieſiat/ bedac godniku ſprawowániu vrzedu ſwego/á ktorzy mogli znośić brzemioná w Przybytku zgromádzenia.

48 Było w liczbie ośmi thyſiecy pieć ſet y ośmidzieſiat.

49 Ktorzy zá roſkazániem Páńſkim obliczeni ſa przez Moiżeſzá y przełożeni/káżdy nád vrzedē ſwem y nád brzemiony ſwemi/podług tego iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

KApitu. 5.

2. Wyliczanie trędowátych. 6. Oczyśćienie niektorych grzechow. 12. Spráwá około podeyrzáney wiáry w małżeńſtwie. 15. Obyczay doświádczenia y oczyśćienia niewiaſty podeyrzáney w cudzołoſtwie.

1\. Rzekł Pan do Moiżeſzá w ty ſłowá.

2\. Roſkaż Izráelitom áby wſzytki trędowáte wypędzili[A] z namiotow/y wſzytki ktorzy ćierpia płynienie przyrodzonego náſienia/tákże y wſzytki ſplugáwione przy vmárłym.

3\. A wypedźićie precz zá namioty ták meżczyzny iáko y niewiáſty/áby nie ſplugáwili namiotow ludzi tych/miedzy ktoremi iá mieſzkam.

4\. Y vczynili ták Izráelczycy/ á wygnáli wſzytki zá namioty/ták iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

5\. Ktemu rzekł Pan do Moiżeſzá tymi ſłowy.

6\. Powiedz to Izráelitom/Jeſliby mąż ábo niewiáſtá dopuśćili ſie iákiegożkolwiek[B] człowieczeńſkiego grzechu/obrażáiac tym Páná/tedy tákowy zoſtánie winien.

7\. A dla tegoż máia wyznáć grzech ſwoy ktorego ſie dopuśćili / á máia wroćić wcále tho w czym by winni byli/przydawſzy ieſzcze nád to piata cześć/oddáć onemu przećiw ktoremu ſie wyſtepek ſtał.

8\. A ieſliżby kto niebył komu by ſzkodá oná miáłá być nágrodzoná/tedy nagrodá zá ſzkode ma być wroconá ſámemu Pánu/á przyidźie ná Kápłaná/oprocz Skopu vbłagánia/ przez ktorego ma gi oczyśćić.

9\. Káżda też ofiárá ze wſzytkich rzeczy poświeconych od ſynow Izráelſkich/ ktora przynioſa do Kápłaná/tedy nań przyidźie.

10 Owa wſzytki rzeczy poświecone od kogożkolwiek / ktore oddawáia

[A] Były troiákie namiothy / iedny Boże to ieſt Przybytek/ Drugie Lewitow / Trzećie inych Izráelſkich domow. A thák z tych wſzytkich wypedzano trędowáte/ále ty co płynienie ćierpieli/ tedy iednoż z dwu pierwſzych/á záſie ſplugáwionych nád vmárłem niewypedzano/tylko z pierwſzego to ieſt z przybytku zgromádzenia.

[B] To ieſt przećiw bliźniemu ſwemu. O czem ſzerzey w 3. Mo.6.v.3.

kápłanowi/będą iego.

11. A potym ieszcze rzekł ták Pan do Moizeszá.

12. Mow do synow Izráelskich á powiedz iem/ Gdyby sie żoná czyiá przeniewierzyłá/ y wystapiłá przećiw mężowi.

13. A iżby sie z inem mężem ćieleśnie złaczyłá/ o czemby mąż iey nie wiedźiał/ gdyż sie tho zátáiło że sie oná nieczystoty dopuśćiłá/ świádectwá by też przećiw niey nie było/ ániby iey ná tym vczynku záſtano.

C W Żydowskiem wykładzie stoi. Jesliżby go duch ruszył miłośći záwistney.

14. C A iżby ia mąż iey miał zá podezráná gdyby sie oná z nieczystoty dopuśćiłá/ ábo żeby był o niey złego mniemánia/ choćia żby thego vczynku winná nie byłá.

15. Tedy mąż on przywieść ma żone swą do kápłaná/ przyniozszy z nią ofiáre iey/ tho iest dźiesiata część Efá maki ięczmienney/ do ktorey niema kłáść áni oliwy/ áni kádźidłá/ ábowiem iest ofiárá podeyzráney miłośći przywodząca grzech ná pámieć.

16. A ták ia kápłan przywiedźie y postáwi przed oblicznośćią Páńską.

17. Y wziawszy wody świetey w gliniáne naczynie/ nábrawszy prochu z páwimentu w Przybytku/ násypie go do oney wody.

18. Potym niewiáſte postáwi przed Pánem odkrywszy głowe iey/ támże iey da w ręce ofiáre przypominánia/ ktora ofiárá iest zá podeyzráną miłość/ á Kápłan będźie miał w ręku wode gorzką przeklectwá.

19. Y obowiąże przysięgą niewiáste onemi słowy/ Jesliż sie z nikiem nie złaczyłá/ á niż sie nieczystoty niedopuśćiłá przećiw mężowi swemu/ tedy bądź nienáruszona od tey wody gorzkiey przeklectwá.

20. Ale iesliżeś vstapiłá od mężá swego á nieczystoty sie ważyłá/ iż z tobą spał kto iny oprocz mężá twego.

21. A tuć ma przysięgą przeklectwá kápłan obowiązáć niewiáste one/ mowiąc iey) Niechay ćie poda Pan pod przeklecthwo/ á w przysłowie złorzeczeństwá miedzy twym ludem/ ábyć łono wypádło/ á iżby opuchł żywot twoy.

22. A thy wody przeklęte niech przeniknа w wnetrznośći twe/ ábyć żywot opuchł/ á łono twe żeby wypádło. Ná to niewiástá ma odpowiedźieć/ Amen/ Amen.

23. Tedy ty przeklectwá nápisze ná Księgách/ á omyie ie oną wodą gorzką.

24. A oney wody gorzkiey y przeklectwá da sie nápić niewieśćie/ áby ią przeniknęły wody przeklectwá/ á obroćiły sie iey w gorzkość.

25. Potym weżmie kápłan z rąk niewiásty oney ofiáre podeyzráney miłośći/ á będźie ią podnosił przed Pánę/ á potym ofiárowáć ná ołtarzu.

26. Weżmie też kápłan garść ofiáry oney ku kádzeniu/ á spali ią ná Ołtarzu/ potym sie da nápić wody niewieśćie.

27. A gdy sie oná nápije wody/ iesliż sie nieczystoty dopuśćiła á wystapiłá przećiw mężowi swemu/ tedy oná wodá przeklectwá obroći sie iey w gorzkość/ y spuchnie iey żywot/ á wypáda łono iey/ ták iż niewiástha oná w złorzeczeństwie będźie miedzy ludem swoiem.

28. A iesliż niewiástá od oney niecnoty czysta będźie/ tedy iey to nic niezászkodźi/ y będźie miáłá płod.

29. D Táć tedy iest vstáwá około podeyzráney miłośći/ gdyby niewiástá vstapiłá od mężá swego/ á nieczystoty sie dopuśćiłá.

D Tá vstáwá ... te iest nápisán... ábychmy wiedźi... iáko to iest sp... á ćieszki grzech... dzołostwo przed... nem Bogiem/... iżbychmy má... stwo świete w c... stośći záchowywa... vmieli.

30. A gdyby mąż ruszon był złym mniemániem o żenie swoiey/ á przed Pánem ią postáwił/ á Kápłan sie theż ták z nią obchodźił wedle wszytkiey vstáwy tey.

31. Mąż tedy on nic winien niezostánie/ ále niewiástá odniesie ná sobie złość swoię.

Kápitu. 6.

2. Vstáwá około Názáreyczykow. 12. Poświecenie y ofiárá ich. 23. Sposob iáko kápłani błogosłáwić mieli ludowi.

1. Rzekł thedy pan do Moizeszá w ty słowá.

2. Mow synom Izráelskię á powiedz im/ Jesliby mąż ábo niewiásta slubił slubem A Názáreyczyká poświacáiąc sie Pánu.

A To słowo ... zár známionuie ... łączone y poś... cone/ áby był ... wszytek tákow... ktory sie Kryst... sowi chce pośw... ćić.

3. Nie będźie pił winá áni B Sekár/ áni ma kosztowáć octu z winá/ áni z Sekár/ żadnego napoiu z iágod pić nie ma/ áni iágod świeżych/ ábo suchych ieść będźie.

B To słowo Żyd... wskie Sekár w... ko to znáczy c... sie człowiek v... może.

4. C Poki będźie Názáreusem/ nie będźie vkuszał z máćice Winney/ choćiaż

C To známionu... sobliwą trzeźw... z słusznem á b... nę roiſądkiem ... czę masz w 3... 10. v. 9.

áni ziarnek z iágod/ áni ich lupin.

5. Przytym dokad slub iego poświecenia trwáć bedzie/ *[D] brzytwá nie ma postáć ná głowie iego/ [E] áż wynidzie czás do kthorego bedzie poświeconym Pánu: Bedzie świetym á dopuśći rość włosom ná głowie swoiey.

6. Jáko też długo bedzie poświeconym Pánu/ do żadnego vmárłego nie ma chodźić.

7. Nie ma sie pyskáć nád Oycem swym / nád Mátka/ nad Brátem/ nád Siostra / gdyby z nich ktore vmárło/ Abowiem poświecenie Bogá swego ma ná głowie swoiey.

8. Po wszytki dni dokad iedno bedźie poslubion Pánu/ ma być świetym.

9. A iesliżby z prętká á nagle vmárł kto przy niem/ z kądby sie głowá poświecona iego splugáwiłá / thedy ma ogolić głowe w dzień oczyśćienia swego/ to iest dniá śiodmego.

10 A ośmego dniá przynieśie dwie synogárlice/ ábo dwoie Gołabiat do Káplana ku drzwiam Przybythku zgromádzenia.

11. Thámże Káplan iedno z nich bedźie zá grzech ofiárował / á drugie ku ofierze paloney/ tamże onego oczyśći od występku kthorego sie dopuśćił przy vmárłym / y tákże dniá onegoż poświeći głowe iego.

12. Poświeći też Pánu dni odłaczenia swego/ ofiáruiac Báránká łońszczaká zá grzech / á ony pierwsze dni od iego poświecenia wniwecz poydą / gdyż splugáwił poświecenie swoie.

13. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká / gdy sie wypełni czás poświecenia iego / thedy przyidźie do drzwi Przybytku zgromádzenia.

14 Y tám vczyni ofiáre swa Pánu/ przyniowszy Báráná łońszczaká zdrowego ku ofierze paloney / á owieczke roczną iedne zdrowa zá grzech/ á Skopu iednego zdrowego ku ofierze spokoyney.

15. Przytym kosz chlebow przásnych/ z maki zvstey Plácki nágnietáne z oliwa/ y Kreple przásne oliwa pomázáne/ z ofiárámi ich sniednemi y mokremi.

16 Ktore wszytki Káplan postáwi przed Pánem / á bedźie sprawował ofiáre zá grzech iego/ y ofiáre palona

17 Tákże bedźie ofiárował Skopu ku spokoyney ofierze Pánu/ z koszem chlebow przásnych/ á przytym Káplan odda Sniedna y Mokra ofiáre iego.

18 † Támże przed drzwiámi Przybytku zgromadzenia Názáreyczyk da sobie ogolić głowe poświecona/ á pozbierawszy włosy głowy swey poświeconey/ spali ie w ogniu ktory iest pod spokoynemi ofiárámi.

19 Ktemu Káplan weźmie Lopátke wárzona skopowa/ y ieden Plácek przásny z koszá/ y ieden Krepel nie kwászony/ á to poda w ręce Názáreyczykowi gdy ogoli włosy poświecone swoie.

20 Káplan tedy ma tho podnośić przed Pánem / A tá rzecz poświecona ná káplaná przyidźie/ ták piersi podnoszenia iáko y Lopathká oddźielona / á potym Názáreyczyk może pić wino.

21. A táć iest vstáwá około Názáreyczyká/ kthory poslubił Pánu ofiáre zá poświecenie swoie/ nád to czego może dostáć według obiecánia swego/ y tákże czynić ma wedle vstáwy poświecenia swego.

22 Pothym Pan rzekł do Moizeszá temi słowy.

23 Mow Aaronowi y synom iego/ á powiedz iem / Wy ták błogosłáwić maćie synom Izráelskiem mowiac ku niem.

24 Pan niechay błogosłáwi ćiebie/ á niechay ćie strzeże.

25 Pan niechay rozjáśni twarz swoie nád toba / á niechći miłośćiw bedźie.

26 Pan niech obliczem swoiem weyzry ná ćie/ á niechći spráwi pokoy.

27 A gdy thák imie moie nád Syny Izráelskiemi przypominać beda/ tedy iem ia błogosłáwić bede.

Kapitu. 7.

Ofiáry Kśiażat y Hetmánow/ y káżdego pokolenia Izráelskiego.

1. Sthało sie w on dźień w kthory dokończył Moizesz wystáwienia przybytku/ á pomázał go y poświećił ze wszytkiem naczyniem iego/ tákże y ołtarz ze wszytkiem naczyniem iego.

* Sędź. 13. v. 5.
D Całe włosy známionuią moc y státeczność.
E Niektorzy ten slub miewáli do pewnego czásu/ á nie ktorzy przez wszytek czás żywothá swego / iáko był Samson.

† Dźiei. 21. v. 24.

Synái.
Cerymonie.

2. Że przyſzły Kſiążethá Izráelſkie przednieyſzy z domow oycowſkich/ á Hetmáni z káżdego pokolenia/ ktorzy byli przełożeni nád obliczonemi.

3. Y przynieſli ofiáry ſwe przed Páná/ Sześć Wozow przykrythych/ y dwánaście Wołow: Jeden woz był od dwoygá Kſiążat/ á od káżdego woł ieden: A to poſtháwili przed Przybytkiem.

4. Rzekł tedy Pan do Moiżeſzá temi słowy.

5. Weżmi to od nich/ áby to było ku posłudze Przybythku zgromadzenia/ á rozdaſz to miedzy Lewity/ ile będźie należeć ná vrząd káżdego.

6. Wziął tedy Moiżeſz wozy y woły/ á rozdał ie Lewitom.

7. Synom Gerſonowē oddał dwá wozy y czthery woły/ ile potrzebował vrząd ich.

8. A ſynom Merary oddał czthery wozy y ośm wołow/ ile potrzebował vrząd ich/ pod poruczenſtwo Itámárá ſyná Aaroná Káplaná.

9. Ale ſynom Káát nic nie oddał/ bo onych vrząd był noſić rzeczy mieyſcá świetego ná rámionách ſwoich.

10 Przynieſli tedy kſiążetá ku poświeceniu Ołtarzá/ onegoż dniá gdy był pomazan/ dáry ſwe przed Ołtarz.

11. A Pan rzekł do Moiżeſzá/ Niechay iedno Kſiążę iednego dniá/ á drugie drugiego/ oddawa dáry ſwoie ku poświeceniu Ołtarzá.

12. A ták pierwſzego dniá Náázon ſyn Aminádábow z pokolenia Judá oddał dáry ſwoie.

13. A dar iego był Miſá iedná ſrebrna co ważyłá ſto y trzydżieśći ſyklow/ á Czáſzá ſrebrna co ważyłá ſiedmidżieſiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney.

14 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dżieśieć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

15. Przytym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báráná łońſzczaká dla ofiáry paloney.

16 A Kozłá iednego zá grzech.

17 A zá ofiárę ſpokoyną dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow łońſkich. A tyć były dáry Náázoná ſyná Aminádábowego.

18 Wthorego dniá oddawał dáry ſwe Nátánáel ſyn Suarow Kſiążę z pokolenia Izáſchár.

19 A dáry iego były Miſá iedná ſrebrna/ co ważyłá ſto y trzydżieśći ſyklow/ Czáſzá ſrebrna co ważyłá ſiedmdżieſiąt ſyklow kośćielnych ná ktorych było pełno mąki czyſtey z oliwą nágnietánej ku ofierze śniednej.

20 Przytym Czáſzkę złothą ważącą dżieśieć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

21. Potym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká łońſzczaká dla ofiáry paloney.

22 A kozłá iednego zá grzech.

23 A ku ofierze ſpokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow łońſkich. Tyć thedy były dáry Nátánáelá ſyná Suarowego.

24 Po niem dniá trzećiego oddał dáry ſwe Eliáb ſyn Elonow/ Kſiążę z pokolenia Zábulon.

25 A dáry iego były Miſá ſrebrna co ważyłá ſtho y trzydżieśći ſyklow/ Czáſzá ſrebrna co ważyłá ſiedmdżieſiąt ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey z oliwą nágnietáney ku ofierze śniedney.

26 Dał thez Czáſzkę złotą ważącą dżieśieć Syklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

27 Dał tez Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká łońſzczaká dla ofiáry paloney.

28 A Kozłá iednego zá grzech.

29 A ku ofierze ſpokoyney dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ y pięć Báránkow łońſkich. To thedy były dáry Eliábá ſyná Elonowego.

30 Czwartego dniá oddał ſwe dáry Elizur ſyn Sedeurow/ Kſiążę pokolenia Rubenowego.

31. A dáry ie[o] były Miſá ſrebrna/ ktora ważyłá ſto y trzydżieśći ſyklow/ Czáſzá ſrebrna co ważyłá ſiedmdżieſiąt Syklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey z oliwą nagnietáney ku ofierze śniedney.

32 Przytym Czáſzkę złotą ważącą dżieśieć ſyklow/ ná ktorey było pełno rzeczy wonnych ku kádzeniu.

33 Przytym Cielcá iednego/ Skopu iednego/ Báránká łońſzczaká ku ofierze paloney.

34 A Kozłá iednego zá grzech.

35 Ktemu dwá woły/ pięć Skopow/ pięć kozłow/ y pięć Báránow rocznych ku ofierze ſpokoyney. A tyć były dáry Elizurá ſyná Sedeurowe[o].

Piąte-

Dáry Kśiąż. Izráelſkich.

36 Piatego dniá po niem przynioſł dáry ſwe Sálámiel ſyn Suryſádá iego/ Kśiążę pokolenia Symeon.

37 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiath ſyklow kośćielnych/ pełne mąki czyſtey nágnietáney z Oliwą ku ofierze śniedney.

38 Przytym też dał Czáſzkę złothą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

39 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

40 A Kozłá iednego zá grzech.

41. Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze ſpokoyney. A tyć były dáry Sálámielá ſyná Suryſádáiego.

42 Szoſthego dniá przynióſł dáry ſwe Eliázáf ſyn Duelow Kśiążę ſynow Gád.

43 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiat ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno czyſtey mąki nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney.

44 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

45 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

46 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

47 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ofierze ſpokoyney. A tyć były dáry Eliázáfá ſyná Duelowe°

48 Siodmego dniá przynioſł dáry ſwe Elizámá ſyn Amiudow Kśiążę ſynow Efráim.

49 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiat ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey nágnietáney z oliwą ku ofierze śniedney.

50 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

51 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

52 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

53 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć ſą dáry Elizámowe Syná Amiudowego.

54 Oſmego dniá przynioſł ofiáry ſwe Gámáliel Syn Fádázurow/ Kśiążę ſynow Mánáſe.

55 A dáry iego były Miſá śrebrna co ważyłá ſtho y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiat ſyklow kośćielnych/ pełne mąki czyſtey z oliwą nágniećioney ku ofierze śniedney.

56 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

57 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

58 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

59 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránkow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć były dáry Gámálielá ſyná Fádázurowego.

60 Dźiewiathego dniá oddał dáry ſwe Abidám ſyn Gedeonow/ Kśiążę ſynow Beniáminowych.

61 A dáry iego były/ Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiat ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey nágniećioney z oliwą ku ofierze śniedney.

62 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

63 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

64 A Kozłá dla ofiáry zá grzech.

65 Nád to dwu Wołu/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow rocznych ku ſpokoyney ofierze. A tyć były dáry Abidámowe ſyná Gedeonowego.

66 Dniá dźieſiatego przynioſł dáry ſwe Ahiezer ſyn Amiſádáiego Kśiążę ſynow Dán.

67 A dáry iego były Miſá śrebrna co ważyłá ſto y trzydźieśći ſyklow/ á Czáſzá śrebrna co ważyłá ſiedm/ dźieſiat ſyklow kośćielnych/ ná ktorych było pełno mąki czyſtey z oliwą nágniećioney ku ofierze śniedney.

68 Oddał też Czáſzkę złotą ważącą dźieśięć ſyklow/ pełną rzeczy wonnych ku kádzeniu.

69 Ktemu Cielcá iednego/ Skopu/ y Báránká ku ofierze paloney.

70 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

71 Nád to dwá Woły/ pięć Skopow/ pięć Kozłow/ pięć Báránow

rożnych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Ahiezerowe syná Amiśádáiego.

72 Dniá iedennastego przyniosł dáry swe Págiel syn Okranow Kśiaże synow Aser.

73 A dáry iego były Misá srebrna sto y trzydźieśći Syklow ważaca/ czászá srebrna siedmdźiesiat Syklow kośćielnych ważaca/ pełne maki ná gniećioney z oliwa ku ofierze śniedney.

74 Dał też czászke złota co ważyłá dźiesieć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

75 Przytym ćielcá iednego/ Skopu y Báráná łońszczaká ku ofierze paloney.

76 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

77 Nád to dwá woly/ pieć skopow/ pieć Kozłow/ pieć Báránow rocznych ku spokoyney ofierze. A tyć były dáry Págielá syná Ochranowego.

78 Dniá potym dwunastego Ahirá syn Enanow Kśiaże synow Neftali przyniosł dáry swe.

79 A dáry ty były Misá srebrna ważaca sto trzydźieśći syklow/ Czászá srebrna ważaca siedmdziesiat Syklow kośćielnych/ pełne maki czystey z oliwa nágnietáney ku ofierze śniedney.

80 Czászká też złota ważaca dźiesieć Syklow/ pełna rzeczy wonnych ku kádzeniu.

81. Dał też Cielcá iednego/ skopu y báráná rocznie ku ofierze paloney.

82 A Kozłá ku ofierze zá grzech.

83 Ktemu dwá woly/ pieć skopow/ pieć kozłow/ pieć báránow rocznych ku ofierze spokoyney. A tyć były dáry Ahiry syná Enanowego.

84 A toć było poświacánie Ołtarzá onegoż dniá gdy pomázan iest od Kśiażat Izráelskich: Naprzod dwánaśćie mis srebrnych/ dwánaśćie czász srebrnych/ dwánaśćie czászek złotych.

85 Káżda miśá ważyłá sto y trzydźieśći syklow/ á Czászá siedmdźiesiat. Owa wszytkiego srebrá w onym naczyniu było dwá tysiacá y cztery stá Syklow wagi kośćielney.

86 A dwánaśćie czászek złothych co były pełne rzeczy wonnych ku kádzeniu/ káżda z nich ważyłá dźiesieć syklow wagi kośćielney: Owa wagá wszytkiego złotá byłá onych czászek sto y dwádźieśćiá Syklow.

87 A wszytkich wołow ku ofierze paloney/ dwánaśćie ćielcow/ dwánaśćie Skopow/ y dwánaśćie báránkow rocznych z ich śniednemi ofiárámi/ y dwánaśćie Kozłow zá grzech.

88 A záśie ku ofiárom spokoynem było wołow dwádźieśćiá y cztery/ sześćdźiesiat Skopow/ sześćdźiesiat kozłow/ sześćdźiesiat Báránow rocznych. A thoć było poświacánie Ołtarzá gdy gi pomázano.

89 A gdy Moiżesz wszedł do Przybytku zgromádzenia/ áby sie rozmawiał z Bogiem/ thedy słyszał głos mowiacego do siebie z onego Wieká ktore było nád Skrzynia świádectwá/ miedzy dwiemá Cheruby/ á z támtad sie z niem rozmawiał.

Kapitu. 8.

2. Rozrádzenie Lámp. 4. Ksztháłt Lichtarzá. 6. Oczyśćienie y ofiárá Lewitow. 14. Wiek o kthorym mieli być ná służbe Páńska przypuszczáni.

1. Othym Pan rzekł do Moiżeszá temi słowy.

2. Powiedz to Aronowi/ Gdy zápalisz Lámpy/ tedy wszytká siedm gorzeć beda przećiw Lichtarzowi.

3. A ták vczynił to Aaron á zápalił Lámpy przećiw Lichtarzowi/ thák iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

4. Lichtarz też on vrobion był ze złotá szczerego breytowánego/ ták słupiec iego iáko y kwiáty około niego/ Ná ten ksztalt iáki był Pan vkazał Moiżeszowi/ spráwił gi.

5. Potym ieszcze mowił ták Pan do Moiżeszá.

6. Weżmi Lewithy z pośrzod synow Izráelskich/ á oczyść ie.

7. A bedźiesz ie ták spráwował przy oczyśćieniu ich/ [A] Pokrop ie woda oczyśćienia/ á niech ogola brzytwa wszythko ćiáło swoie/ á vprawszy száty swe/ niech czystemi beda.

A Tu sie znáczy[illegible] tey Cerymoniey[illegible] mycie y oczyśćie[illegible] nie synow Boż[illegible] ktorzy są omyci y [illegible] czyśćieni we Kry[illegible] Krysthusowey/ [illegible] poświeceni są k[illegible] chwale iego.

8. Tedy máia wźiać ćielcá á k niemu ofiáre śniedna z maki czystey nágnietáney z oliwa/ á weźmiesz też y drugiego ćielcá ofiáre zá grzech.

9. Y przywiedźiesz Lewithy przed Przybytek zgromádzenia/ á przyzowiesz do tego wszythek lud Izráelski.

Y postá-

10 Y postáwisz Lewithy przed Pánem/ á synowie Izráelscy włożą ręce swe ná nie.

11. Ty Lewity Aaron postáwi y ofiárowáć będzie przed Pánem od synow Izráelskich/ áby spráwowáli posługi Pánskie.

12. Ci zásie Lewitowie będą kłáść ręce swe ná głowę cielcow/ y iednego będziesz ofiárował zá grzech/ á drugiego ku ofierze zápaloney Pánu/ áby przez to oczyścieni byli.

13. Potym postáwisz Lewity przed Aaronem y przed syny iego/ á ofiárowáć ie będziesz przed Pánem.

14 A odłączysz Lewity z pośrzod synow Izráelskich/ iżby byli moiemi.

15 Potym się zeydą Lewitowie áby służyli w przybytku zgromádzenia/ A ták ie oczyścisz y ofiárowáć mnie będziesz.

16 Abowiem oni mnie są isthotnie oddáni od Synow Izráelskich/ zá wszytki pierworodne kthoreby się iedno náprzod vrodziły z máthek swych/ á thyciem ia sobie obrał z synow Izráelskich.

17. Gdyż wszyscy pierworodni z Izráelitow moi są/ ták od ludzi iáko y od bydłá/ ktorem ia poświęcił sobie/ iákosz ieszcze od onego czásu gdym pobił wszythki pierworodne w Egiptcie.

18. Y obrałem sobie Lewithy miásto pierworodnych synow Izráelskich.

19. A dárowałem ie Aaronowi y synom iego z pośrzod Izráelitow/ áby oni odpráwowáli służby zá syny Izráelskie w Przybytku zgromádzenia/ á iżby się modlili zá Izráelczyki/ áby ná nie nie przyszło iákie karanie/ gdyby przychodzili do Mieyscá Swiętego.

20 A ták Moizesz y Aaron y wszytko zgromádzenie Izráelskie/ wszytko to vczynili z Lewithámi/ co iedno był Pan o nich roskazał Moizeszowi.

21. A przetoż Lewitowie vprawszy száty swe oczyścieni byli/ á Aaron ofiáruiąc ie przed Pánem/ vczynił modlitwę zá ich oczyścienie.

22 Pothym przyszli Lewitowie ku spráwowániu vrzędu swe° w przybytku zgromadzenia/ przed Aaronem y przed syny iego/ thák iáko był Pan o Lewithoch roskazał Moizeszowi/ y tákże to vczynili z niemi.

23 Rzekł nádto Pan do Moizeszá temi słowy.

24 To też ieszcze masz wiedzieć o Lewitách/ od dwudziestego y piątego roku y wyższey/ káżdy z nich wnidzie spráwowáć vrząd swoy w posłudze Przybytku zgromádzenia.

25 A ktorzy z nich będą w piąćdziesiąt lat/ ci iuż nie máią spráwowáć vrzędu swego/ áni dáley służyć máią.

26 Ale bráciey swoiey nádsługowáć będą w Przybytku zgromádzenia/ strzegąc tego coby iem poruczono/ ále służb inych ná sobie nieść nie będą. A ták tym porządkiem poruczysz Lewitom vrzędy ich.

Kapitu. 9.

3. Czás y obyczay obchodu Wielkiey nocy. 15. Obłok nád Przybytkiem miedzy Izráelczyki.

1. Y Rzekł pan do Moizeszá ná puszczy Synái/ Miesiącá pierwszego/ roku wtorego po wyściu ich z Egiptskiey ziemie temi słowy.

2. Synowie Izráelscy obchodzić będą wielką noc czásu náznáczonego.

3. To iest czternaste° dniá miesiącá te°/ będziecie obchod iey spráwowáć w wieczor czásu swego/ według wszech cerymoniy y vstaw około niey.

4. Mowił tedy Moizesz do Izráelitow/ około obchodu wielkonocne°.

5. A ták synowie Izráelscy obchod czynili Wielkonocny/ Dniá Czternastego Miesiącá Pierwszego w wieczor ná puszczy Synái/ á wszytko to Izráelczycy czynili co był Pan roskazał Moizeszowi.

6. Y byli niektorzy splugáwieni nád vmárłemi/ kthorzy nie mogli obchodu czynić wielkonocnego onego dniá/ A przethoż tego dniá przyszli do Moizeszá y do Aaroná.

7. A rzekli do niego/ Splugáwieni chmy są vmárłem/ y czemusz wżdy nie możemy oddáć ofiáry Pánu czásu swego w pośrzod synow Izráelskich?

8. Ktorym ták odpowiedział Moizesz/ Potrwayćie áż vsłyszę od Páná co mi roskaże o was.

9. Tedy rzekł Pan do Moizeszá temi słowy.

10 Powiedz ták synom Izráelskiem/ Gdyby kto z was abo z potomstwá wászego nápotym był splugáwion vmárłym/ ábo był ná dalekiey drodze/ tedy przedsie bedzie spráwował obchod Wielkonocny Pánu.

11. Ale miesiacá wtorego dniá czternastego spráwowáć gi beda w wieczor/ iedzac chleby przásne á gorzkie ziołá.

12. Nie zostáwia go nic názáintrz * áni złamia w niem żadney kości/ á wedle wszego obchodu Wielkonocnego spráwowáć gi beda.

* w.2. Mo.12.v.46. Joan.19.v.36.

13. Ale ieśliż iest człowiek czysty/ ábo iż też nie iest w drodze/ á nieczynił by obchodu Wielkonocnego/ [A] Táko wy bedzie wykorzenion z liczby ludu swego/ A iż nie oddał ofiáry Pánu czásu swego/ odniesie karánie zá grzech swoy.

[A] Tu sie táiemnie znáczy/ o czem powiedział Jan S. w.6. R. Jeśliż nie bedziecie ieść ciáłá syná człowieczego á nie bedziecie pić krwie iego/ nie bedziecie mieć żywotá w sobie.

14 A ieśliżby przychodzień mieszkáiacy miedzy wámi spráwował obchod wielkonocny Pánu/ tedy gi ma spráwowáć wedle vstaw y Cerymoniey/ A iedenże zwyczay bedźie thák gościá iáko y tego kthory sie rodźił w ziemi wászey.

15. Dniá thedy onego gdy iest wystáwion Przybythek/ Obłok okrył Wierzch Przybytku świádectwá/ á w wieczor okazáło sie nád Przybytkiem iákoby podobieństwo ogniá áż do poránku.

16 Y thákże bywáło vstáwicznie/ że we dnie Obłok/ á w nocy podobieństwo ogniá Okrywáło gi.

17. A gdy sie Obłok podnaszał od przybytku/ ná ten czás ruszáli sie Izráelitowie z mieyscá/ á gdźie sie kolwiek zástánawiał Obłok/ tám Izráelczycy stánowili namioty swoie.

18 Owa ná roskazánie Páńskie synowie Izráelscy ruszáli sie z mieyscá swego/ y stánowili sie z obozem swoiem/ á iáko długo stał obłok nád Przybytkiem/ ták też y oni ná mieyscu trwáli.

19 † A ieśliż długo stał Obłok on nád Przybytkiem/ tedy też Izráelscy synowie spráwowáli służbe Páńską/ nie ruszáiac sie z mieyscá.

† 1. Korin. 10. v. 1

20 Ale gdy Obłok niedługo trwał nád Przybytkiem/ iáko trwáli ná mieyscu ná roskazánie Páńskie/ ták sie też tedy ruszáli.

21. A gdy Obłok zásthánowiwszy sie od wieczorá áż do poránku/ podnaszał sie w tenże czás/ tedy ćiagneli: Owa gdy sie podnaszał thák we dnie iáko y w nocy Obłok/ tedy szli w droge.

Cerymonie.

22 A ieśli przez kilká dni ábo cáły miesiac/ ábo też cáły rok trwał obłok nád Przybytkiem/ tedy synowie Izráelscy thák długo z obozem stali/ á z mieyscá sie nie ruszáli/ Ale iák skoro sie podnosił/ tedy ćiagneli w droge.

23 [B] A thák záwżdy ná roskazánie Páńskie stánowili sie ná mieyscu/ y ruszáli sie z obozem/ strzegac wszytkiego tego co iem pan roskazał przez Moizeszá.

[B] Słowo Páńskie ma być záwżdy wo... dzem sługom iego w káżdey rzeczy.

KApitu. 10.

2. Traby śrebrne y vżywánie ich. 12. Ruszenie ludu z swemi woyski z puszczey Synái do Fáran. 29. Obab sie zbrania ciagnać z ludem. 35. Modlitwá Moiżeszowá w ruszeniu y w ciagnieniu z Skrzynia.

1. Potym pan mowił do Moizeszá temi słowy.

2. Spraw sobie dwie trabie śrebrne breytowáne/ ktorych vżywáć bedźiesz ku wzywániu ludu/ y gdy sie woysko ruszyć ma.

3. Gdy tedy w nie zátrabia/ tedy sie do ćiebie zbieży lud wszythek ku drzwiam Przybythku zgromádzenia.

4. A ieśliż zátrabia w iedne trabe/ tedy sie zeyda k tobie Kśiażetá y Hetmáni woyská Izráelskiego.

5. A gdy zátrabia hucznie á ogromnie/ tedy oboz tych co leża od Wschodu słońcá naprzod sie z mieyscá ruszy.

6. A gdy zás drugi raz zátrabia ták że ogromnie tedy sie z mieyscá ruszy oboz thych ktorzy sie byli położyli ku Połudnu: Bo ku ćiagnieniu ogromniey trabić máia.

7. Ale ku zgromadzeniu ludu lekko zátrabićie/ á nie hucznie á ogromniey.

8. Synowie [A] Aaronowi kápłani trabić máia w ty traby/ ktory zwyczay bedźie miedzy wámi zá wieczne práwo/ y w potomstwie wászym.

[A] Vrzad trabienia w traby poruczony synom Aaronowem/ známionuie vrzad prawdziwych sług Bożych w Kościele/ Aby rozgłászáli á wzgromadzeniu y náuke słowá iego/ ábowiem to iest prawdziwy á wdzieczny głos trab/ ktory strásza nieprzyiacioły Páńskie zwyćiesthwo nád niemi spráwuie.

9. A gdy wyćiagniećie ku bitwie w ziemi wá-

Farán. Porządek obozu Izráelſkiego wćiągnieniu.

wáſzey/ z nieprzyiaćielem kthoryby was trapił/ tedy zátrabićie w traby ogromnie/ Támże ná ten czás Pan Bog wáſz wſpomni ná was/ y záchowa was od nieprzyiaciol wáſzych.

10 Kthemu czáſu weſela wáſzego w świetá vroczyſte/ y czáſu odnowienia mieſiacow/ bedźiećie trabić w traby przy ofiárách wáſzych palonych/ y przy ofiárách ſpokoynych/ áby was ony przywiodły ná pámieć Bogu wáſzemu/ Bom ia ieſt Pan Bog wáſz.

11. Y ſthało ſie Roku Wtorego dniá dwudźieſtego mieſiacá [B] wtorego/ iż z Przybythku świádectwá podnioſł ſie obłok.

[B] To ieſt Kwietnia.

12. A tákże ſie ruſzyli ſynowie Izráelſcy zſzykowawſzy hufy z puſzczey Synái/ á obłok ſtanał nád puſzcza Farán.

13. A to ruſzenie z támtad było napierwſze/ iáko był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

14 Naprzod ſzłá ná czele chorągiew obozu Synow Judowych z hufy ſwemi/ nád ktoremi był Hetmánem Náázon ſyn Aminádabow.

15. A nád hufem pokolenia Izáſchárowego był Hetmánem Nátánael ſyn Suarow.

16 Nád hufem pokolenia Zábulonowego/ był Hetmánem Eliáb ſyn Elonow.

17 Thedy był rozebran Przybytek/ á potym wyćiagneli Gerſonitowie y Merarytowie niośac gi.

18. Zátym ſzedł proporzec obozu Rubenowego z hufy ſwemi/ nád ktoremi był Hetmánem Elizur ſyn Sedeurow.

19 Nád hufem pokolenia Symeonowego był Hethmánem Sálámiel ſyn Suryſádáiego.

20 Nád hufem też pokolenia Gád był Hetmánem Eliázáf ſyn Duelow.

21. Zátemi ſzli Káátythowie niośac rzeczy świethe/ á oni pierwſzy rozbijáli Przybytek niżli ći nádćiagneli.

22 Potym ſzedł proporzec obozu ſynow Efráimowych z hufy ſwemi/ nád ktoremi był Hetmánem Elizámá ſyn Amiudow.

23 A nád hufem pokolenia Mánáſeſowego był Hetmánem Gámáliel ſyn Fádázurow.

24 Nád hufem też pokolenia Beniáminowego był Hethmánem Abidám ſyn Gedeonow.

25 A potym ſzłá pozad chorągiew ſynow Dán/ zámykáiac wſzytki woyſká/ nád tem hufem był Hetmánem Ahiezer ſyn Amiſádáiego.

26 A nád hufem pokolenia Aſer/ był Hethmánem Págiel ſyn Ochránow.

27 Nád hufem thez pokolenia Neftali/ był Hetmánem Ahirá ſyn Enanow.

28 Tákowemći porządkiem ćiagneli wſzyku ſynowie Izráelſcy rozdźieleni ná hufy.

29 Potym thák Moiżeſz mowił do Obáb ſyná Ráguelowego świekrá ſwego Mádyánczyká/ My ćiagniemy do mieyſcá ktore nam Pan dáć obiecał/ podź z námi á my tobie dobrze vczyniemy/ Abowiem obiecał to Pan iż ma wiele dobrego dáć Izráelowi.

30 Tedy mu on ná to odpowiedźiał/ Nie poyde/ ale ſie wroce do źiemie ſwey y do rodźiny moiey.

31. Ale on rzekł kniemu/ Proſze nie puſzczay ſie nas/ abowiem ty rozumieſz ná ktorym mieyſcu w puſzczy mamy zátáczáć oboz/ á thy bedźieſz náſzem wodzem.

32 A ieſliż poydźieſz z námi/ thych dobr ktorych nam Pan vżyczy/ tych że też y tobie vżyczemy.

33 A tákże odćiagneli od gory Páńſkiey/ á ſzli w droge przez trzy dni á Skrzyniá przymierza Páńſkiego ſzłá przed niemi naprzod trzy dni/ áby iem było nálezióno mieyſce ku odpoczynieniu.

34 A obłok Páńſki ſzedł nád niemi we dnie gdy ſie ruſzáli z obozem.

35 A gdy iuż ſzli w droge z Skrzynia/ thedy ſie Moiżeſz modlił mowiac ták/ Powſthań o Pánie/ áby ſie roſproſzyli nieprzyiaciele twoi/ á vćiekli przed toba ći kthorzy máia w nienawiśći ćiebie.

36 A gdy iuż ſthánełá tedy mowił/ Obroć ſie Pánie ku wielkośći woyſk Izráelſkich.

KApitu. 11.

1. Pomſtá na niesłuſzne vſkárzánie ludu. 4. Kthorzy gdy prágneli mieſá. 31. Dáne iem ſa mnoſtwá przepiorek. 33. A záthym wnet przyſzła pomſtá. 11. Moiżeſz ſie modli zá ludem. 16. A ſiedmdźieſiat ſtárſzych z ludu dáni ſa iemu ná pomoc.

Ktre-

Szemránie ludu Izráelſkiego.

1. Trefiło ſie pothym że lud nie słuſznie ſie vſkárżał nárzekáiac/ co ſie Pánu nie podobáło: A vſłyszawszy to bárzo ſie rozgniewał/ y zapalił ſie ogień iego przećiwko iem/ á popalił niemáła cześć obozu.

2. Tedy lud wołał do Moiżeſzá/ á on ſie modlił Pánu/ y wnet vgáſł ogień.

A To ieſt ſpalenie.

3. Thámże wezwał mieyſce ono A Táberá/ ábowiem ſie tám był zápalił ná nie ogień Páńſki.

4. Lud tedy poſpolity ktory był miedzy niemi poruſzon chćiwośćia wielka odwroćił ſie/ gdzie też y Synowie Izráelſcy płákáli mowiac/* Y ktoż nas nákarmi mieſá?

1. Korin. 10. v. 6.

5. Wſpominamy ná ryby kthorycheſmy darmo vżywáli w Egipćie/ y ná ogorki/ malony/ luk/ cybuley czoſnek.

6. A teraz wywiedły duſze náſze/ gdyż nic przed oczymá nie mamy iedno tylko Mánne.

7. A oná Mánná podobna byłá źiárnu Koryandrowemu/ á bárwy táktey iáko B Perłá biała.

B W Żydowſkiem ſtħoi Bedolá á w Greckiem Kryſtat.

8. † Ktorą ludźie rozſzedſzy ſie zbieráli á melli w żárnach y tłukli w moźdzerzách/ á wárzyli w kotlech czyniac też z niey y płácki/ á ſmak iey był iáko świeżey oliwy.

† w 2. Mo. 16. v. 14. Pſal. 78. v. 24. Madr. 16. v. 20. Joan. 6. v. 31.

9. Támánná pádáłá w nocy z roſa do obozu.

10. Y vſłyſzał Moiżeſz iż lud wſzytek w obec płákał przed namiothy ſwemi/ ktora rzecz poruſzyłá Pánáku wielkiemu gniewu/ á Moiżeſzá też to bárzo obráźiło.

11. Thedy rzekł Moiżeſz do Páná/ Przeczże mie ták trapiſz ſługe twego? á przecz łáſki v ćiebie náleść nie moge? iżes ty thák ćieſzkie brzemie thego wſzytkiego ludu ná mie włożył?

12. Y zażem ia ſam poczał á porodził lud ten/ iż mi mowiſz/ Nieś gi ná łonie ſwoiem/ iáko piáſthun noſi niemowiatko/ do ziemie o kthoraś przyſiagł oycom ich?

13. Y gdźieſz ia mam wźiać mieſá iżbych go wſzytkiemu ludowi themu dał? Bo oto płácza ná mie á mowia/ Day nam mieſá ábychmy ſie go náiedli.

14. Nie mogeć ſam doſyć vczynić temu ludowi/ ábowiem mi ieſt názbyt ćieżek.

15. A ieſliż ſie iuż thák zemna obchodźić chceſz? proſzećie ieſliżem nálazł láſke v ćiebie/ C rádſzey mie zábiy ábych iuż dáley nie pátrzył ná ſwoy żal.

C Rádſzey niech vmre á niżbych miał widzieć pomſthę/ ktora ty ſpráwiedliwym ſwym ſadem puściſz ná ten lud zá iego złości/ A tákowyć ieſt záwżdy ſthan ſług Bożych/ ktorym powierzono prácey koło kośćiołá iego/ iż w niem pełno iału y fráſunku záwżdy miewáią.

16. Thedy Pan rzekł do Moiżeſzá/ Zbierz ku mnie ſiedmidźieſiat meżow z ſtárſzych ludu Izráelſkiego/ ktore ty wieſz być Stárſzemi y przedniey ſzemi nád ludem/ á przywiedź ie przed drzwi Przybytku zgromádzenia/ y niech tám z toba ſtáná.

17. A ia też tám zſtapie ábych ſie rozmowił z toba/ y vdźieliwſzy z tego duchá ktory w tobie ieſt podźiele go też miedzy nie/ aby oni z toba noſili brzemie ludu tego/ á nietylko ty ſam.

18. Rzeczeſz thež ludowi/ Poświeććie ſie ná iutro/ á bedźiećie ieść mieſo/ bo płácz wáſz przyſzedł do vſzu páńſkich á mowiliśćie/ Ktoż nas ná kármi mieſá? lepiey ći nam było mieſzkáć w Egiptćie/ A przetoż wam Pan da mieſo/ ktore ieść bedźiećie.

19. Nie bedźiećie go ieść thylko przez ieden dźień/ ábo przez dwá/ áni przez pieć/ áni przez dźieſieć/ áni przez dwádźieśćiá.

20. Ale przez cały mieſiac/ áż ſie wam nozdrzami rzući/ a omierznie wam/ gdyżeśćie wzgárdźili Pánem ktory ieſth miedzy wámi/ á iżeśćie przed niem płákáli ták mowiac/ Náczożeſmy tu wyſzli z Egiptu?

21. A Moiżeſz rzekł/ Ludu tego z ktorym mieſzkam ieſt ſześć kroć ſto tyſiecy pieſzych/ á tyś powiedźiał iż im daſz mieſá doſtátek/ áby iedli przez cały mieſiac.

22. Izali iem beda bić woły y owce iżby ich doſtáthek mieć mogli? izali ſie też zbiora wſzytki ryby morſkie áby ich doſtátek mieli?

23. Ná to odpowiedźiał Pan Moiżeſzowi/ Izaſz reka páńſka ieſt ſkurczona? oto iuż vyzryſz ieſliż ſie doſyć ſtánie obietnicy moiey/ ábo nie.

24. A ták wyſzedſzy Moiżeſz opowiedźiał ludowi ſłowá Páńſkie/ y zebrał ſiedmidźieſiat meżow z ſtárſzych ludu onego/ á poſthawił ie około Przybytku.

25. Tedy Pan zſtapił w obłoku y mowił do nie/

Farán. Kaźń zá szemránie ludu Izráelskiego.

wił do niego/ á vdźieliwszy z duchá onego ktory był w niem/ podźielił go miedzy ony Siedmdźieśiąt meżow z stárszych/ á gdy on duch zosthał ná nich/ tedy przez przestánku[D] prorokowáli.

D Od onego dniá prorokowáli ná onym vrzedźie do kthorego byli/ to iest/ káżáli/ nápominali/ náuczáli lud y chwalili Páná.

26 Ale Dwá z nich zostáli byli w namiećiech/ z ktorych było imie iednego Eldád/ á drugiego Medád/ ná ktorych też został onże Duch (bo byli nápisáni/ ale nie przyszli do Przybytku) A theż tákći prorokowáli w namiećiech.

27 Tedy przybieżał iedno pácholę opowiedáiąc Moiżeszowi/ Iż Eldád y Medád prorokuią w obożie.

28 A ták Iozue syn Nunow Moiżeszow służebnik ieden z onych kthore był sobie obrał/ odpowiedźiał ná to y rzekł/ Pánie moy Moiżeszu zákasz iem.

29 Ktoremu ták odpowiedźiał Moizesz/ Czemuś thy zá mie zazdrośćiw/ Boże day áby wszythek lud Páński Prorokował/ á iżby iem Pan dał duchá swoiego.

30 Odszedł tedy Moiżesz do obozu z stárszemi ludu Izráelskiego.

* w 2. Mo. 16. v. 13. Psalm. 78. v. 26.

31. * A zátym wyszedł wiátr od pááná/ á wypłoszywszy z Morzá Przepiorki/ przypedźił do namiotow/ y rozpuśćił ták dáleko wszedy około obozu/ iáko ná ieden dźień chodu/ á latáły nád źiemią iákoby ná dwu łokiet.

32 Tedy wstawszy lud przez cáły on dźień y przez wszythkę noc/ y názáiutrz przez wszytek dźień/ chwytáli Przepiorki/ á iuż tho było namniey ktory ich názbierał dźieśięć Omer/ kthorych sobie wszedy około namiotow dosyć náwieszáli.

33 A iesźcze było mięso w zebiech ich nie zeżwáne/ gdy Pan obruszywszy sie w gniewie ná lud swoy/ pobił ie bárzo wielką plagą.

34 Thámże mieysce ono názwano[E] Kibrot átááwá/ ábowiem tám pogrzebion lud co pożądał mięsá.

E Tho iest groby chćiwośći.

35 Y wneth z Kibrot átááwá ruszył sie lud do Háseroth/ y pomieszkáli ná onym mieyscu.

Kápitu. 12.

1. Nárzekánie Máryey y Aaroná przećiw Moiżeszowi. 6. Pan go záleca/ Márya trądem zárażona. 13. Potym ná prośbę Moiżeszowę vzdrowiona.

1\. Tedy Márya y Aaron przećiw Moiżeszowi mowili o[A] niewiaśće Etyopska/ ktora on był sobie poiął zá żonę[B] z Etyopiey.

A Dla thego iż cudzoźiemkę przećiw práwom Izráelskiem poiął sobie zá żonę.

B Choćiaż oná byłá Mádyánitká/ ále ią tu dla thego ták názywa iż czarney płći byłá/ ábo też dla tego iż byłá z Etyopiey od wschodu słońcá/ ktora iest o gránice z Arábią opoczystą/ gdźie też iest y Mádyán.

2\. Y mowili/ Izali tylko przez sámego Moiżeszá Pan mowi? á zaśz też y przez nas nie mowił? A to wszytko słyszał Pan.

3\. A Moiżesz był napokornieyszy miedzy wszytkiemi ludźmi co ich iedno było ná źiemi.

4\. A ták rzekł natychmiast Pan do Moiżeszá/ do Aaroná/ y do Máriey/ Wynidźcie wy trzey do Przybytku zgromádzenia: A wyszli wnet wszytko troie.

5\. Tedy zstąpił Pan w Słupie obłokowem/ á sthánął we drzwiách Przybytku/ y wezwał k sobie Aaroná y Máryey: Y przyszli oboie.

6\. A on mowił ták do nich/ Słuchayćie teraz słow moich/ Ieśli kto miedzy wámi bedźie Prorokiem Páńskiem/ Ia kthory iestem Pan dam sie mu znáć[C] w widzeniu/ ábo przez sny bede z niem mowił.

C Pan troiákiem obyczáiem vkázuie sie Prorokom swoiem. Naprzod w widzeniu co sie trefuie ták cuiąc iáko y śpiąc. Drugiem przez sny/ Trzećiem iáwnie á iáśnie przez swoie słowo. Ty dwá pierwsze obyczáie bywáią iákoby duchá záchwyceniem/ á z zátrwożeniem wszytkich zmysłow w onym obiáwieniu. Ale ten trzeći bywa z vspokoieniem duchá y wszytkich zmysłow.

7\. Ale z Moiżeszem służebnikiem moim nie ták/ gdyż on iest wiernem we wszytkiem domu moiem.

8\. Abowiem ia z niem vsthmie á w widzeniu mowić bede/ á on Páná widźieć bedźie nie podpokrywką/ áni pod podobieństwy: Y przeczżeśćie sie nie báli mowić przećiw służebnikowi moiemu Moiżeszowi?

9\. A ták sie Pan rozgniewał ná nie á potym odszedł.

10 Tedy obłok zniknął od Przybytku/ á otho Márya strędowáćiáłá zbielawszy iáko śnieg. A weyzrawszy Aaron ná Márya/ obaczył ią być tredowáta.

11\. Y rzekł potym Aaron do Moiżeszá/ Pánie proszę nie wkładay że ná nas grzechu tego/ bo ćiechmy głupie vczynili/ á zgrzeszyliśmy.

12\. Proszę áby oná nie byłá podobná dźiećiątku martwemu/ kto ego połowicá ćiáłá zepsowána wychodźi z żywotá mátczynego.

13\. Tedy záwołał Moiżesz do Páná ták mowiąc/ O Boże proszę vzdrow że ią teraz.

Ktore

Háſerot.
Farán.
Szpiegowie ziemie Chánáneyſkiey.

14 Kthoremu Pan odpowiedział/ Jeſliby Oćiec iey plunał ná twarz iey/ izaliby ſie nie muſiáłá wſthydáć przez ſiedmi dni? A ták niech bedzie wyrzucona zobozu przez ſiedmi dni/ á potym bedzie przyietá.

15 A thak wypedzona ieſt Márya przez ſiedmi dni z obozu/ á lud nigdziey ſie nie ruſzył/ áż záſie Márya byłá przyietá.

Kapitu. 13.

3. Szpiegowie postáni do ziemie Chánáneyſkiey. 18. Poruczeńſtwo iáko ſie ſpráwowáć mieli. 22. Doſyć temu czynia y powiedáia co ſie dzieie w ziemi Chánáneyſkiey.

1. Othym ſie lud ruſzył od Háſerotu/ á położyli ſie z obozem ná puſzczy Farán.

2. A Pan mowił tedy do Moiżeszá tymi ſłowy.

3. Poſzli ludzi ktorzyby przeſzpiegowáli ziemie Chánáneyſka/ ktora ia dawam ſynom Izráelſkiem/ á poſlećie po iednemu z káżdego pokolenia oycow ich/ ktorzyby byli przednieyſzy miedzy niemi.

4. Tedy ie Moiżeſz poſłał z puſzczey Farán według roſkazánia Páńſkiego/ á oni meżowie wſzyſcy byli co przednieyſzy z ſynow Izráelſkich.

5. A tyć ſa imiona ich: Z pokolenia Ruben Sámmua ſyn Zechurow.

6. Z pokolenia Symeon/ Sáfát ſyn Hurow.

7. Z pokolenia Judá/ Káleb ſyn Jefonow.

8. Z pokolenia Jſáſchár/ Igál ſyn Jozefow.

9. Z pokolenia Efráim/ Ozee ſyn Nunow.

10 Z pokolenia Beniámin/ Fálthy ſyn Ráfuow.

11. Z pokolenia Zábulon/ Gedyel ſyn Sodego.

12. Z pokolenia Jozef/ to ieſt z potomſtwá Mánáſſe Gády ſyn Suſego.

13. Z pokolenia Dán Amiel ſyn Gemálego.

14 Z pokolenia Aſſer/ Sethur ſyn Michaelow.

15 Z pokolenia Neftáli/ Náábi ſyn Wápſego.

16 Z pokolenia Gád/ Guel ſyn Máchego.

17 A tyć ſa imioná meżow tych ktore poſłał Moiżeſz ku przeſpiegowániu ziemie: Ale Moiżeſz Ozee ſyná Nunowego przezwał Jozue.

18 A ták poſłał ie Moiżeſz ku przeſzpiegowániu ziemie Chánáneyſkiey/ roſkázuiac iem/ Idźcieſz tedy ku południowi á wnidźcie ná gore.

19 Y ogladaycie iáka ieſt ziemia/ á iáki ieſt lud kthory w niey mieſzka/ ieſliż mocny czyli mdły/ ieſliż wielka ábo máła liczbá ich.

20 Jáka też ieſt ziemiá w ktorey mieſzkáia/ dobrali czyli zła/ y co ſa zá miáſtá w kthorych mieſzkáia/ á ieſliż w namiećiech czyli w mieyſcách obronnych mieſzkáia.

21. Co theż wżdy ieſt zá ziemiá/ rodzáyna li czyli nie płodna/ mali w ſobie drzewa czyli nie. A badźcie czyſthego ſercá/ y nárwićie z owocow ziemie tey. A thoć ſie práwie w ten czás dziáło gdy winá doyźrewáły.

22 A ták oni tám weſzli/ y przeſpiegowáli ziemie od puſzczey Syn/ áż do Rohob kedy ida do Emát.

23 A idac ku Południowi przyſzli áż do Hebron/ gdzie byli Achiman y Syzái/ y Tolmái ſynowie Enákowi/ A Hebron było zbudowáne ſiedmia lat przed thym niż [A] Soán Egiptſkie.

24 * Przyſzli potym áż do rzeki Eſzkol/ á tám vrzneli gałaż z máćice winney/ ná ktorey było pełno gron/ y nieſli ia dwá ná drażku/ tákże y Pomagránaty/ y figi.

25 Y przezwano mieyſce ono Náchál Eſzkol/ od oney gáłezi gron winá/ ktora tám byli vrzneli ſynowie Izráelſcy.

26 A ták ſie potym po czterdźieſtu dni wroćili przeſzpiegowawſzy ziemie.

27 Y przyſzli do Moiżeſzá y do Aroná/ y do wſzytkiego ludu Izráelſkiego ná puſzcza Farán/ kthora ieſth w Kades/ y dáli iem y wſzytkiemu poſpolſtwu o wſzytkiem pewna ſpráwe/ y vkazáli owoce oney ziemie.

28 A powiedáli iem mowiac/ Przyſzliſmy do ziemie tey gdzieś ty nas był poſłał/ y prawdáć to ieſt że obfituie mlekiem y miodem/ co oto znáć z tych owocow iey.

29 Lecz iż lud ktory w támtych kráinách mieſzka ieſt mocny/ á kthemu w nich ſa miáſta wielkie y obronne/

Gdźie

[A] Niektorzy ... miástho názyw... Tanes iáko wy... dácz Káldeyſki...
* w 5. Moj. ...

Fárán. Szpiegowie ziemie Chánáneyskiey. B To iest Obrzymy.

gdźiechmy też widźieli y syny [B] Enákowe.

30 A Málechitowie mieszkáią ku Po łudniowi: A Heteyczycy/ Jebuzeyczycy/ y Amoreyczycy/ ći leżą po gorách: A Chánáneyczycy záśie leżą po iedney stronie morzá y nád brzegiem Jordanu.

31. Thedy Káleb vczynił milczenie wszemu ludowi przed Moizeszem/ á rzekł/ Jdźmy iedno tám á podbiymy ią pod śie/ bo ią możem opánowáć.

32 Ale meżowie oni ktorzy z niem chodźili rzekli/ Niemożem wthárgnąć miedzy táki lud/ bo są mocnieyszy niżli my.

33 Y zgánili synom Jzráelskim one źiemie ktorą byli przeszpiegowáli ták mowiąc/ Ziemiá tá gdźiechmy chodźili ku przeszpiegowániu/ iest źiemiá pożeráiąca obywátele swoie/ A lud wszytek ktorychmy tám widźieli/ są meżowie wzrosthu wysokiego.

34 Widźielichmy też tám obrzymy Syny Enákowe z rodu obrzymiego/ ták iżechmy śie przy nich zdáli iáko száráńcza.

Kápitu. 14.

Ná powieść fáleszṅych nowin vlekł śie lud/ á wołał szemrząc. 6. Chcą vkámionowáć Kálebá y Jozue ktorzy chwalili źiemie obiecáną. 10. Pan iem tego niedopuśćił/ á chce ie pomordowáć. 13. Ale iem odpuszcza ná prośbę Moizeszowę. 22. Oni ktorzy szemráli nie mieli przyść do obiecáney źiemie. 44. Porażeni są od nieprzyiaćioł.

1. RZyknęło tedy wszytko zgromádzenie/ á lud oney nocy płákał.

2. Y szemráli wszyscy Jzráelscy synowie przećiw Moizeszowi y Aaronowi/ á wszytek lud mowił do nich/ O bychmy byli rádszey pomárli w źiemi Egiptskiey ábo ná they puszczy/ obychmy byli pomárli.

3. Czemusz wżdy prowádźi Pan nas do źiemie they áby nas mieczem pomordowano/ á iżbysmy byli podáni ná łup z żonámi y z dźiatkámi nászymi/ á zażby śie nam záśie nie lepiey do Egiptu wroćić?

4. Y mowili miedzy sobą/ Obierzmy miedzy sobą Hetmáná/ á wroćmy śie do Egiptu.

5. Tedy Moizesz y Aaron vpádli ná źiemię ná oblicza swe przed wszytką wielkośćią zgromádzenia synow Jzráelskich.

6. * A Jozue syn Nunow z Kálebem synem Jefonowem/ kthorzy też byli szpiegowie źiemie oney [A] rozszárpáli ná sobie odźienia swoie.

* Ekle. 46. v. 9. 1. Mách. 2. v. 56.

A Ten zwyczay był ku okazániu rozgniewánia przećiw bluźnierstwu y złorzeczenia iáwnemu przećiw Bogu.

7. J mowili do wszytkiego zgromádzenia synow Jzráelskich tymi słowy/ Ziemiá tá ktorachmy przeszpiegowáli iest źiemiá przenáwybornieysza.

8. Jesliż Pan iest nam miłośćiwym/ thedyć nas wprowádźi do niey/ á poda ią nam/ kthora źiemiá iest opływáiąca mlekiem y miodem.

9. Jedno niebadźćie odpornemi Pánu/ á nic śie nie boyćie ludu oney źiemie/ bo ie możemy źieść iáko chleb/ gdyż ich obroná iest odietá od nich/ á Pan iest z námi/ Nie boyćiesz śie.

10 [B] Tedy wszytek lud poczeli mowić/ áby byli vkámionowáni: Ale chwałá Páńska okazáłá śie w Przybytku zgromádzenia wszytkiem Jzráelitom.

B Tu baczyć możemy przyrodzenie człowieká nie odrodzonego w osobách thych ktorzy thák szemrzą/ á kthorzy przystawáią do náuczyćielow fáleszṅych/ wierząc kłamstwu á opuszczáiąc prawdę.

11. Rzekł tedy Pan Moizeszowi/ Y dokądże lud then wzruszáć mie ma ku gniewu? y dokądże mi wierzyć nie będą widząc thák wiele cudow ktorem czynił miedzy niemi?

12. Pobiię ie morem y wyniszczę ie/ Ale ćiebie rozmnożę w więtszy y możnieyszy narod niż ten iest.

13. A Moizesz rzekł do Páná/ † Vsłyszáli to Egiptcyánie z pośrzodku ktorych wywiodłes ten lud mocą swą.

† w. 2. Mo. 32. v. 12.

14 Tedy też to ż opowiedzą mieszkáiącym w tey źiemi/ á dowiedzą śie o Pánie iżes ty był w pośrzodku ludu te°/ y okázowałes śie iem oczywiśćie/ ‖ á Obłok stawał nád niemi/ tákże iż we dnie chodźiłes przed niemi w Słupie Obłokowem/ á w nocy w Słupie ognistem.

‖ w. 2. Mo. 13. v. 21.

15. A iżes ty pobił lud ten iáko człeká iednego/ Tedyć rzecze pogáństwo ktorzy o twey sławie słyszeli thymi słowy.

16 ♀ Jż nie mogł Pan ludu tego wwieść do źiemie ktorą im ślubił pod przysięgą/ á przetoć ie ná puszczy pomordował.

♀ w. 5. Mo. 9. v. 28.

17 A ták teraz proszę áby śie okazáłá moc Páńska ktoras thy opowiedźiał

dźiał temi ſłowy.

18 * Pan ieſt nierychły ku gniewowi/ á wielki w miłoſierdźiu/ odpuſzczáiąc nieprawośći y przeſtępſtwo/ y [C] kthory nie czyni z winnego niewinnego/ † karząc nieprawość oycowſka w ſyniech do trzećiego y do czwartego pokolenia.

* Pſalm. 103. v. 8.

C To ieſt Bog muśi być ſpráwiedliwy/ A przethoż go nie oto prośi Moiżeſz áby nie miał złośći ludu onego karáć/ ále iżby vżył miłoſierdźia w ſwey ſpráwiedliwośći/ karząc iáko oćiec dobrotliwy/ á nie iáko ſrogi Sędźia.

† w. 2. Mo. 20. v. 5. w. 5. Moiże. 5. v. 9. Jerem. 32. v. 18.

19 Odpuść że proſzę nieprawość ludu tego/ według twego wielkiego miłoſierdźia/ ták iákoś mu odpuſzczał iákoſz ieſzcze z Egiptu áż do tąd.

20 Tedy Pan rzekł/ Odpuśćiłem iáko ś prośił.

21. [D] Ale záprawdę iáko żywe ia/ y nápełnia chwałá Páńſka wſzytkę źiemię.

D Tenci ieſt ſpoſob przyſięgi/ ktorego vżywa Pan do ludźi áby ſie oświadczył/ á thym więcey pothwierdźił słowo ſwoie dla ich krewkośći.

22 Ci wſzyſcy ludźie ktorzy widźieli Wielmożność moię/ y dźiwy moie/ kthoremi czynił w Egipćie y ná puſzczy/ á ktorzy mię iuż kuśili po dźieśięć kroć/ y nie chćieli być poſłuſzni głoſu moiego.

23 Nie oglądáią źiemie tey ktoram ia pod przyśięgą záſłubił oycom ich/ A tákże y ći wſzyſcy co mię ku gniewu wzruſzáią/ nie oglądáią iey.

24 [G] Ale ſługę mego Kalebá kthory będąc inákſzego Duchá przy mnie trwał ſtáte cznie wwiodę do tey źiemię do ktorey chodźił/ á potomſtwo iego pośiędźie ią.

G Jozue. 14. v. 6.

25 Tákże Amálechity/ y Chánáneyczyki w rowniách mieſzkáiące. A przetoż iutro wroććie ſie ná zad/ á idźćie ná puſzczą drogą ku Morzu [E] czerwonemu.

E Pátrz o tym w 5. Mo. 2. v. 1.

26 Ktemu mowił ták Pan do Moizeſzá y do Aaroná.

27 [♀] Y dokądże ćierpieć mam temu złośliwemu zgromádzeniu kthore ſzemrze przećiwko mnie? ſłyſzałem ſzemránie ſynow Izráelſkich/ iáko ſzemrzą przećiwko mnie.

♀ Pſalm. 106. v. 25.

28 A przethoż powiedz iem/ * Żywe ia mowi Pan/ Iż iákośćie przede mną mowili/ ták wam to vczynię.

* Niżey. 26. v. 65. y. 32. v. 10. w. 5. Moi. 1. v. 35.

29 Ciáłá wáſze zoſtáną ná tey puſzczy/ á wy wſzyſcy policzeni według wſzythkiey liczby wáſzey od dwudźieſtego roku y wyżſzey/ ktorzyśćie ſzemráli przećiwko mnie.

30 Nie wnidźiećie do źiemie tey/ ná ktoram ia [F] podniosł rękę moię/ obiecuiąc żeśćie w niey mieſzkáć mieli/ krom Kálebá ſyná Jefunnowego/ y Jozue ſyná Nunowego.

F To ieſt przyśięgą.

31. A wwiodę tám máluczkie wáſze/ o ktorycheśćie wy mowili iżby mieli być podáni ná łup/ oni ć oglądáią tę źiemię ktorąśćie wy wzgárdźili.

Karán. Szpiegowni źiemie Kánánneyſkiey.

32 Ale trupy wáſze polegą ná they puſzczy.

33 A ſynowie wáſzy będą ſie tuláć po tey puſzczy przez czterdźieśći lat/ odnoſząc ná ſobie karánie zá ſcudzołożenie wáſze/ áż wáſzych trupow nic nie ſtánie ná puſzczy.

34 A ileśćie dni byli ſzpieguiąc w źiemi/ tyle też lat według tych dni/ † to ieſt czterdźieśći lat poniesiećie karánie zá wáſze złośći/ y poznaćie ieśliżem ia co rzekł prożno.

† Ezech. 4. v. 6. Pſal. 94. v. 10.

35 Jeſtemći ia Pan ktorym to mowił/ á ſpráwię to iż wſzytko to złośliwe zgromádzenie ktore ſie buntuie przećiw mnie/ pozdycha á wniwecz ſie obroći ná tey puſzczy.

36 Oni tedy mężowie ktore Moiżeſz ſłał ku przeſzpiegowániu źiemie/ á ktorzy wroćiwſzy ſie/ wzruſzyli wſzytek lud ku ſzemrániu ná przećiwko iemu vwłacząiąc oney źiemi.

37 [H] Pozdycháli záráżem przed obliczność ią Páńſką iż gánili źiemię onę.

H 1. Korin. 10. v. 10. Żyd. 3. v. 17. Judas. 5.

38 Ale Jozue ſyn Nunow/ y Káleb ſyn Jefonow zoſtáli żywi/ z tych ktorzy chodźili ku przeſzpiegowániu źiemie.

39 Y opowiedźiał Moiżeſz wſzytki ty ſłowá ſynom Izráelſkiem/ co lud ſłyſząc bárzo ſie záſmućił.

40 Tedy ráno wſtáwſzy wſtąpili ná wierzch gory mowiąc/ [♀] Oto my poydźiem ná to mieyſce gdźie nam Pan powiedźiał/ boć iechmy zgrzeſzyli.

♀ w. 5. Mo. 1. v. 41.

41 Ale iem powiedźiał Moiżeſz/ Przecz ſłowo Páńſkie przeſtępuiećie? wiedzćie żeć ſie tho wam niepoſzczęśći.

42 Niechodźćie thám abyśćie od nieprzyiaćioł ſwych pomordowáni nie byli/ boć nie máſz Páná miedzy wámi.

43 Sąć tám Amálechitowie y Chánáneyczycy tuſz przećiwko wam/ á wy mieczem pomordowáni będźiećie: Abowiem eśćie odſtąpili od Páná/ á przetoż nie będźie przy was.

44 A oni przedśie vpornie ná wierzch gory ſzli: Ale Skrzyniá przymierza Páńſkiego z Moiżeſzem nie ruſzyłá ſie z obozu.

Tedy

Tedy Amálechitowie y Chánáneyczycy kthorzy mieszkáli ná oney gorze poráźili á wpárli ie áż do Horma.

Kapitu. 15.

3. Ofiáry rozmáite y vstáwá okolo nich. 22. Oczyścienie zá grzech niewiádomości. 32. Człowiek ktori zwgałcił Sábát ná gárdle káran. 38. Rostazánie okolo noszenia brámow ná szátách/ á dla czego ie miewano.

1. Mowił Pan do Moiżeszá tymi słowy.

2. Opowiedz to Izráelithom/ Gdy przyidziecie do ziemie mieszkánia wászego kthora ia wam dam.

3. A gdy bedźiecie chćieć ofiárowáć ofiáre zápalona Pánu/ ábo też poslubiona/ ábo dobrowolna ofiáre/ ábo przy obchodzeniu świath wászych/ czyniac wdźieczna wonność Pánu z Wolow ábo z Skopow.

4. Ten ktory dar przyniesie/ thedy ma oddáć zá ofiáre śniedna Pánu dźiesiata cześć Efá maki przednieczystey nágniećioney/ z czwarta cześcia Hinu oliwy.

5. Przytym winá czwarta cześć Hinu/ ku pokropieniu ofiar palonych/ ábo ku ofierze iednego Báráná.

6. Przy Skopie thez oddasz ofiáre twa śniedna dwie cześći dźiesiaći maki czysthey nágnietáney/ z trzećia cześcia Hinu oliwy.

7. Oddasz też y wino ku pokropieniu zá wdźieczna wonność Pánu.

8. Przytym ofiáruiac Cielcá ku paleniu/ ábo ku ofierze dla wypełnienia slubu Pánu/ ábo zá pokoy.

9. Tedy masz ku Cielcowi oddáć ofiáre śniedna/ troie dźiesiata cześć Efá/ maki przednieczystey nágniećioney z polowica Hinu oliwy.

10. Oddasz też ku zákrapiániu polowice Hinu winá zá ognista ofiáre/ dla wdźieczney wonności Pánu.

11. A toż ma być przy káżdym Wole/ y przy káżdym Skopie/ ábo Báránie/ ták z stádá Owiec iáko z stádá Koz.

12. A ile kroć zárznione ofiáry oddáwáć bedźiecie/ thedy sie ták przy káżdey spráwowáć maćie.

13. Wszyscy tedy domowi thák czynić máia ofiáruiac zápalona ofiáre ku wdźieczney wonności Pánu.

14. A ktoby też gość bedacy miedzy wámi ábo iáki przychodźień mieszkáiacy miedzy potomstwem wászem ofiárował ognista ofiáre Pánu ku wonności wdźieczney/ tedy iáko sie wy spráwowáć bedźiećie/ y on sie też ták niechay spráwuie.

15. O [A] ludu moy/ niechay bedźie iednaká sz vstáwá/ thák wam iáko y przychodniom mieszkáiacym z wámi/ ktora niechay trwa zá wieczne práwo y miedzy potomstwem wászem/ á iáko wy ták y przychodźień bedźie przed Pánem.

A W Zydowskiem stoi o zgromádzenie.

16. [B] W iednem práwie y pod iednem sadem badźćie/ thák wy iáko y przychodniowie mieszkáiacy z wámi.

B Gdyż nie iest iedno ieden Bog/ tedyć też nie iest iedno iedná wiárá/ ieden zakon/ ieden pásterz/ y owczárnia iedná.

17. Tedy mowił Pan do Moiżeszá tymi słowy.

18. Powiedz ták synom Izráelskim/ Gdy wnidźiecie do ziemie do ktorey was wiode.

19. A poczniećie vżywáć chlebá oney ziemie/ tedy z niego maćie oddáć ofiáre Pánu.

20. Oddaćie ku podnoszeniu plácek z pierwszych ćiast wászych/ ták iáko oddawaćie ofiáre z pierwszego wymłocku.

21. A thák z pierwszych swych ćiast oddáwáć bedźiećie ofiáre Pánu/ y w potomstwách wászych.

22. A iesliż nie bácznie obładźićie sie nie czyniac dosyć wszythkiemu temu rostazániu co Pan powiedźiał Moiżeszowi.

23. To iest wszytkiemu co wam Pan roskazał przez Moiżeszá/ od thego czásu iáko wam naprzod dał roskazánie/ y ná potym potomstwom wászym.

24. A ieslizby sie co miedzy ludem z omyłki á nieobácznie stáło/ tedy wszytko zgromádzenie má ofiárowáć Cielcá ku ofierze paloney zá wdźieczna wonność Pánu/ spolu z śniedna y z mokra ofiára według zwyczáiu/ y Kozłá z stádá zá grzech.

25. Ták pothym Kápłan ma sie modlić zá wszythko zgromádzenie synow Izráelskich/ á bedźie iem odpuszczono/ bo iest grzech niewiádomości/ á oni máia oddáć dar ku ofierze paloney Pánu/ y ofiáre zá grzech swoy przed Pánem iż sie thák obładźili.

26. Tedy bedźie odpuszczono wszyt-

kiemu zgromádzeniu synow Izráelskich/ y przychodniowi ktory mieszka z wámi/ ábowiem sie obłádził wszytek lud.

27 A iesliżby kto sam tylko zgrzeszył z niewiádomosći/ tedy ma przynieść koze roczną ku ofierze zá grzech.

28 Y bedźie sie modlił Kápłan zá tym ktory zgrzeszył/ á vpadł z niewiádomosći przed Pánem/ á thák go oczyśći y bedźie mu odpuszczono.

29 Jáko domowemu z synow Izráelskich/ ták y przychodniowi ktory mieszka z niemi/ iednákasz vstáwá być ma/ gdyby sie kto czego dopuśćił z niewiádomosći.

30 Ale ktoby vpornie zgrzeszył thák domowy iáko y przychodźień/ then [C] bluźnił Páná/ A przetoż tákowy ma być wykorzenion sposrzod ludu swego.

C Grzech hárdośći y vporu/ znáczy grzech nie odpuszczony/ To iest bluźnierstwo przećiw Duchowi Swiethemu. A grzech máło wyższey námieniony z niewiádomośći/ okázuie grzech z krewkośći ktory Pan odpuszcza.

31. Abowiem lekce poważył słowo Páńskie/ á zgwałćił roskazánie iego/ á przetoż then bedźie wykorzenion/ odnosząc ná sobie pomsthe zá złość swoie.

32 A gdy synowie Izráelscy byli ná puszczy/ tedyználezli człowieká ktory zbierał drwá w dźień Sábátny.

33 Tedy oni co go nálezli drwá zbieráiacego/ przywiedli go przed Moizeszá/ przed Aaroná/ y przed wszytko zgromádzenie.

34 Ktorego oni dáli do więźienia/ [D] ábowiem ieszcze niebyłá vstáwá coby z tákiem czynić miano.

D Było roskázano w wthorych kśiegách Moiżeszowych. 31. Kápi: v. 14. Iż táki winien był śmierći/ ale ieszcze niebyło náznáczono iáka miał śmierćią być karan

35 Thedy Pan rzekł do Moiżeszá/ Człowiek then niechay vmrze/ á od wszythkiego zgromádzenia zá namiothy niechay vkámionowan bedźie.

36 A ták wszytko zgromádzenie wywiedli go zá namioty/ y vkamionowáli/ thákże y vmárł iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

37 Potym ták mowił Pan do Moiżeszá.

38 Opowiedz synom Izráelskiem á roskaż iem/ áby sobie poczynili brámy v nadołkow szat swoich/ á thoż chowáli y w potomstwách swoich/ A do tych brámow niech pokłádáia strefy z iedwabiu modrego.

* w 5. Mo. 22. v. 12. Matt. 23. v. 5.

39 *Bedźiećie tedy mieć brámy tákie/ iż gdy weyzryćie ná nie/ wspomniećie sobie ná wszytki roskazánia Páńskie/ ábyśćie ie pełnili/ á nie vdáćie sie zá myslámi áni zá oczymá swemi/ ktore was ku zcudzołożeniu wiodą.

40 A ták sobie przywodźić bedźiećie ná pámieć wszytki roskazánia moie/ ábyśćie iem dosyć czynili/ á byli świetemi Bogu wászemu.

41 A iamći iesth Pan Bog wász/ ktorym was wywiodł z ziemie Egiptskiey/ ábych był Bogiem wászym/ Ja Pan Bog wász.

KApitu. 16.

1. Rosterk wszczęty przez Kore/ Dátáná/ y Abironá. 31. Pomsthá nád niemi. 41. Szemránie ludu. 45. Karánie Páńskie nád niemi. 47. A iáko iest vbłagan przez Aaroná.

1. ZBuntowáli sie Kore syn Izáárow syná Káhátowego z pokolenia Lewi/ y Dátán/ y Abiron Synowie Eliábowi/ z niemi theż y Hon syn Feletow z pokolenia Ruben.

* Niżey. 26. v. 9. y. 27. v. 3. Ekle. 45. v. 22. Jud. v. 11.

2. A powstháli ná Moiżeszá/ á społu z niemi pułtrzećiásta meżow z synow Izráelskich/ przednieyszy miedzy ludem/ ktorzy do rady przypuszczáni bywáli/ meżowie zacni.

3. [A] Ci zebrawszy sie do Moiżeszá y do Aaroná rzekli yem/ [B] Wielećtho iuż ná was/ gdyż wszytek lud práwie iest świety/ á Pan iest miedzy niemi/ A przeczże sie wy ták wynosićie nád zgromádzeniem Páńskiem?

A Ci buntownicy sa przykładem ... kletym ludźiom ... rzy sie targáć ... ia ná ten porządek ... kthory Pan Bog postáwił w kościele swoiem.
B Bárzo wiele sobie przywłaszczaćie/ mielibyśćie przestawáć ná stánie swym.

4. Co gdy vsłyszał Moiżesz/ vpadł ná oblicze swoie.

5. A mowił do Kore y do towárzyszow iego tymi słowy/ Jutroż ráno okaże Pan/ kto iest iego/ á przypuśći do śiebie tego ktory iest świetym/ y tego co go on sobie obrał.

6. A przetosz vczyńćie ták/ weźmićie kádźidlnice/ ty Kore ze wszytkiem twym zebrániem.

7. Y nákłádźiesz do nich ogniá y rzeczy wonnych ku kádzeniu przed Pánem iutro/ á ten kogoć sobie Pan obierze/ bedźie świetem/ wielećtho iuż ná was synowie Lewi.

8. Y rzekł powtore Moiżesz do Kore/ Słuchayćie prosze was synowie Lewi.

9. Jeszczesz ná thym máło maćie iż was Pan Bog Izráelski wybrał z

posrzod

Karán. Kore/ Datan/ Abiron/ y z swemi buntowniki.

posrzodku zgromádzenia Izráelskiego/ áby was przypuścił do siebie ku posludze w Przybytku Páńskim/ á iżbyście sthali przed zgromádzeniem slużac zá nie.

10 Nád tho że przypuścił y ciebie y wszytke twa bráciá syny Lewi/ á wy ieszcze żadacie y nawyższego kápláństwá.

11. Y dla thego żeście sie zbuntowáli przeciw Pánu/ ty y ze wszythkiem swem zebrániem? Bo á coż zacz iest Aaron/ żebyście mieli szemráć przeciw iemu?

12. Tedy roskazał do siebie wezwáć Moižesz Dátáná y Abironá synow Eliábowych/ ná co oni odpowiedzieli/ Niepoydziemy.

13. Jeszczesz ná tym máło masz żeś nas wywiodl z ziemie opływáiacey mlekiem y miodem/ ábyś nas pomorzył ná tey puszczy/ A ieszczesz chcesz mieć nád námi zwierzchność á chcesz nas rzedzić?

14 Ktemu nie dowiodłeś nas do ziemie obfituiacey mlekiem y miodem/ ániś nam dał zá osiádłość pol y winnic/ [C] Abo chceszoczy wyłupić ludowi temu? Nie poydziemy.

C Abo nas chcesz ślepemi vczynić.

15 Tedy sie bárzo rozgniewał Moizesz/ y rzekł do Páná/ Nie obzieray sie ná ich ofiáry/ gdyżem ia od nich áni osłá nie wział/ y niwczymem żadnego z nich nieucisnał.

16 Potym rzekł Moižesz do Kore/ Zeydźcie sie iutro ráno przed Páná/ ty sam y wszytko twe zebránie/ przydzie też y Aaron.

17. A weźmiecie wszyscy swe kádzidlnice nákłádszy kádzidłá do nich/ przyydźcież káżdy z swa kádziedlnica przed Páná/ iż bedzie wszytkich kádziedlnic pultrzeciá stá/ a ty też y Aaron przyydziecie z swemi kádziedlnicámi.

18 Wzieli tedy káżdy z nich kádziedlnice swoie/ á nákłádszy w nie ogniá y kádzidłá/ stáneli przed drzwiámi przybytku zgromádzenia/ á thákże też Moižesz y Aaron.

19 Ale Kore iuż był zebrał wszytek lud przeciwko niem ku drzwiam Przybytku zgromádzenia: A tedy chwałá Páńska vkazáłá sie wszemu ludowi.

20 Y mowił Pan do Moižeszá y do Aaroná temi słowy.

21. Odstepcie z posrzodku zebránia tego/ ábych ie nagle potrácił.

22 Tedy oni vpádli ná oblicza swe mowiac/ [D] O Boże Boże spráwuiacy duchá w káżdym ciele/ iesliż ieden człowiek zgrzeszy/ izali sie rozgniewasz ná wszytek lud?

D W Żydowskiem stoi/ Boże duchow wszelkiego ciáłá.

23 A zás ták rzekł Pan do Moižeszá.

24 Opowiedz ludowi wszytkiemu áby precz odstapili od namiotu/ Kore/ Dátáná/ y Abironá.

25 A wstawszy Moižesz/ szedł ku Dátanowi y Abironowi/ á zá nim szli stárszy z ludu Izráelskiego.

26 Támże rzekł do wszytkiego zgromádzenia/ Rostapcie sie proszę was od namiotow thych ludzi niepobożnych/ áni sie namnieszey ich rzeczy dotykaycie/ ábyście snadź nie poginęli dla wszytkich grzechow ich.

27 Odstapili thedy ze wszad od namiotow Kore/ Dátáná y Abironá/ á wyszedszy Datán y Abiron stali przed swemi namioty z żonámi y z synmi y z máluczkiemi swymi.

28 Tedy rzekł Moižesz/ Z tad sie dowiecie żemći ia od Páná iest posłan ku tákowym wszem spráwam/ [F] á nie samem sie w to wdał.

E W Żydowskiem stoi/ Iżem thego z sercá swego nieuczynił.

29 Jesliż ći swa przyrodzona śmiercia vmra/ á iesliż ták beda náwiedzieni iáko y ini ludzie/ thedyć mnie Pan nie posłał.

30 Ale iesliż co nowego Pan okaże/ á iżby sie otworzyłá ziemiá y pożárłá ie ze wszytkiemi máietnościámi ich/ ták iżby żywo wstapili w przepáść/ tedy wiedźcie iż meżowie ći wzruszyli ku gniewu Páná.

31. To iáko skoro wymowił/ ziemiá sie pod niemi † rostapiłá.

† Niżey. 27. v. 3. W. 5. Mo. 11. v. 6. Psal. 106. v. 17.

32 A otworzywszy pászczeke swa pożárłá ie z domy ich/ y ze wszytkiemi ludźmi/ ktorzy byli z domu Kore/ y ze wszytka ich máietnościa.

33 A ták oni y ze wszytkiemi ktorzy z niemi przestawáli/ wsthapili żywo w przepáść/ á záwárłá sie o nich ziemiá/ y thákże poginęli z posrzodku zgromádzenia.

34 A wszyscy Izráelczykowie ktorzy około nich byli/ vciekli precz przed krzykiem ich/ boiac sie áby ich też ziemiá nie pożárłá.

35 Wyszedszy theż ogień od Páná/ popalił ony pultrzeciá stá meżow/ ktorzy spráwowáli ofiáry kádzenia.

36 Potym mowił Pan tymi słowy do Moižeszá.

37 Powiedz Eleázárowi Kápłanowi ſynowi Aáronowemu/ áby pozbierał kádźiedlnice z onego pogorzeliſká/ á ogień y tám y ſám rozrućił/ Bo ſą poświecone.

38 A z tych kádźiedlnic co pozoſtáły od thych złośnikow/ [F] ktorzy ſámi chcąc poginęli/ niech podźiáłáią bláchy ſzerokie ku opráwiániu Ołtarzá: Boiż w nich ofiárowáli Pánu poświecone ſą/ á zoſtáną ná pámiatkę ſynom Izráelſkiem.

F W Zrdowſkiem ſtoi/ thych złośnikow ná ich duſze.

39 Tedy Eleázár Kápłan pozbierał ony miedźiáne kádźiedlnice/ w ktorych ofiáre ſpráwowáli oni ludźie popaleni/ á poczyniono z nich bláchy ku powleczeniu Ołtarzá.

40 Aby oná rzecz byłá ku pámiatce Izráelitom/ iżby nikt iny coby nie był z pokolenia Aáronowego/ nie śmiał ſpráwowáć kádzoney ofiáry przed Pánem/ by go thez tożnie pokdáło co Korego y ziego onym zebrániem/ ták iáko mu to był Pan opowiedźiał przez Moiżeſzá.

41 Potym [G] názáiutrz lud wſzytek Izráelſki ſzemrał przećiw Moizeſzowi y Aáronowi mowiąc iem/ Wyśćie pomordowáli lud Boży.

G Tu ſie w tych ludźiach vkázuie iákie ieſt zátwárdzenie y vpor w ludźiách tych ktorzy nie ſą odrodzeni/ á żadna náuká áni żaden przykład ruſzyć ich nie może ku polepſzeniu.

42 A gdy ſie iuż wſzytko zgromádzenie zbuntowáło przećiw Moiżeſzowi y Aáronowi/ thedy pátrząc ku Przybytku zgromádzenia/ vyzreli iż go okrył obłok/ á okazáłá ſie chwałá Páńſka.

43 Tám gdy Moiżeſz y Aaron weſzli do Przybytku zgromádzenia.

44 Tedy Pan mowił do Moiżeſzá tymi ſłowy.

45 Wynidźcie precz pośrzod ludu tego/ á potráce ie w oka mgnieniu/ Ale oni vpádli ná oblicza ſwoie.

46 Potym rzekł Moiżeſz do Aáronà/ Weźmi kádźiedlnice á włoż do niey ogniá z Ołtharzá y rzeczy wonnych/ á náthychmiaſt bież do zgromádzenia á modl ſie zá niemi/ boć iuż wyſzłá popędliwość od Páná/ y iuż ſie karánie poczyna.

47 Aaron tedy wźiał to co mu roſkazał Moiżeſz/ á przybieżał w pośrzodek zgromádzenia gdy ſie iuż karánie poczynáło ſzerzyć miedzy ludem/ [H] á wźiąwſzy ku kádzeniu rzeczy wonnych/ modlił ſie zá ludem.

H Tenći ieſt zwyczay wiernych ludźi modlić ſie zá nieprzyiaćioły ſwemi.

48 A gdy ſtánął miedzy żywemi y vmárłemi plagá oná przeſtáłá.

49 A w tym było pomordowánych czternaśćie tyśiecy y ſiedmſet/ oprocz onych kthorzy pomárli przy Korem.

50 Zátym ſie wroćił Aaron do Moiżeſzá ku drzwiam Przybytku zgromádzenia gdy ſie plagá vćiſzyłá.

Karán. Kaźń Boża ná bunthowniki Korego.

KApit. 17.

2. Laſki dwoygánaśćie pokolenia. 8. Laſká Aaronowá zákwitnęłá. 10. Schowano ią do Przybytku. 12. Vſkarżánie ludu.

1. NOtym pan mowił do Moiżeſzá tymi ſłowy.

2. Mow do ſynow Izráelſkich/ á weźmi od káżdego Kśiążęćiá wedle domow oycow ich po iedney Laſce/ to ieſt dwánaśćie laſek/ á ná káżdey laſce nápiſzeſz imię káżdego.

3. Ale ná laſce Lewi nápiſzeſz imię Aáronowe/ bo od káżdego Kśiążęćiá pokolenia ſwego/ iedná laſká będźie.

4. Y poſtáwiſz ie w Przybytku zgromádzenia przed świádecthwem/ gdźie ſie ia z wámi rozmawiam.

5. A laſká tego ktorego ia ſobie obiorę [A] zákwitnie/ y vśmierzę ty ſzemránia ſynow Izráelſkich/ kthoremi ſzemrzą przećiwko wam.

A Jeſt to włáſna należąca rzecz ná ſámego Páná obierać ſługi kośćiołowi ſwemu/ ktoremu dawa znáki y świádectwá wybránia ſwego/ to ieſt dáry Duchá ſwego/ iáko dał Aáronowi/ ktorego laſká zákwitnęłá.

6. To gdy Moiżeſz powiedźiał ſynom Izráelſkim/ wſzythki Kśiążętha oddáli mu laſki/ káżde Kśiążę od ſwego pokolenia po iedney laſce/ thák iż ich było dwánaśćie/ miedzy ktoremi też byłá laſká Aáronowá.

7. Y poſthawił ony laſki Moiżeſz przed Pánem w Przybythku zgromádzenia.

8. A gdy názáiutrz przyſzedł Moiżeſz do Przybytku zgromádzenia/ oto laſká Aáronowá zákwitnęłá z domu Lewi/ y puśćiłá liſtki y kwiatki/ y zrodźiłá doyzrałe Migdały.

9. A ták wźiął Moiżeſz od oblicznośći Páńſkiey wſzytki laſki ſynow Izráelſkich/ ktore gdy vyzreli/ tedy káżdy z nich wźiął laſkę ſwą.

10 Potym Pan rzekł Moiżeſzowi/ * Odnieś Laſkę Aáronowę przed świádectwo/ áby byłá ſchowaná na znák ſynom vpornym/ iż gdy przeſtáną ſzemránia ich odemnie/ áby więcey nie márli.

Farán. Vrzędy Lewitow.

11\. Y vczynił tho Moiżeſz iáko mu Pan był roſkazał.

12\. A Jzráelczycy mowili ták do Moiżeſzá/ Otomy ſchodźiemy/ niſzcze/iemy/ á prawie wſzyſcy giniemy.

13\. Káżdy kto iedno przyſthąpi ku Przybytku Páńſkiemu/ ten vmrze/ y tákże iuż wytráceni być mamy/ áż do ſzczątká?

Kapitu. 18.

1\. Vrząd Aaronow/ ſynow iego/ y Lewitow w Przybytku. 8. Prawo ich ná rzeczy poświęcone z pierworodnych. 20. Dźieſięciny im zá dźiedźictwo dáne. 26. Z ktorych też oni dźieſiątą część ofiárowáć mieli Pánu.

1\. Rzekł potim Pan do Aaroná/ Ty ſpołu z ſyny twemi y z domem oycá twego odnośić ná ſobie będźiećie/ to coby ſie nie słuſznego w Páńſkiem Przybytku ſtało: A ty y z ſyny ſwemi poniesiećie winę [A] Kápláńſtwá wáſzego.

2\. Przypuśćiſz thez ku ſobie brácią twą z pokolenia twego oycowſkiego Lewi/ áby byli przy tobie ſłużąc ći/ á thy y z ſynmi ſwemi będźiećie ſpráwowáć vrząd ſwoy przed Przybytkiem świádectwá.

3\. Oni będą pilni tego co im ty poruczyſz/ máiąc prácą około Przybytku wſzytkiego/ iedno tylko do naczynia mieyſcá świętego/ áni do Oltarzá nie przyſtąpią/ byśćie ſnadź y wy oni nie pomárli.

4\. Dla tegoć będą przydáni/ áby mieli prácą około Przybytku zgromádzenia w káżdey posłudze iego/ á żaden obcy niechay ſie niemieſza miedzy was.

5\. Wy tedy ná ſwey prácy będźiećie mieć mieyſce święte y Ołtharz/ áby ſie ná pothym nie wzruſzył gniew przeciw Jzráelczykom.

6\. Jaćiem obrał brácią wáſzę Lewity z pośrzod ſynow Jzráelſkich/ ktorzy będąc Páńſkiemi/ oddáni wam ſą dárem ku ſłużbie Przybytku zgromádzenia.

7\. Ale ty y ſynowie twoi z tobą będźiećie ſtrzedz kápláńſkiego vrzędu ſwego przy káżdey ſpráwie około Oltarzá/ tákże ſłużąc przy tych ktore ſą zá zasłoną/ Jaćiem wam dármo dał vrząd kápláńſki/ [B] A ták ieſliżby tám kto iny oprocz was przyſtąpił/ vmrze.

8\. Nád to ieſzcze Pan powiedźiał Aaronowi/ Jam thobie poruczył vrząd podnoſzenia ofiar moich/ ze wſzytkich rzeczy ktore mnie ſą poświęcone od ſynow Jzráelſkich/ y dałem tho tobie y ſynom twoim zá wieczne prawo/ dla tego żeś ieſt pomázan.

9\. To ná ćię przychodźić będźie z tych rzeczy ktore ku paleniu poświęcone będą: Cożkolwiek przynioſzą/ choć ofiárę śniedną/ choć ofiárę zá grzech/ choć zá wyſtępek/ co iedno oni przynioſą/ tedy to będźie poświęcone/ á przyidźie ná ćię y ná twoie ſyny.

10\. Pożywáć tego będźiećie ná mieyſcu świętym/ wſzelki mężczyzná będźie iadł z tego/ bo to dla ćiebie ieſt poświęcono.

11\. To thez ieſzcze ná ćię przychodźić ma/ to ieſt ofiáry dárowne od nich/ y káżda podnoſzona ofiárá od ſynow Jzráelſkich/ kthoram ia tobie dał y ſynom twym/ tákże y corkam twym z tobą prawem wiecznem/ á káżdy czyſty w domu twoiem będźie iadł z tego.

12\. Oddałem też thobie pierworodne/ kthore oni będą ofiárowáć Pánu z káżdey oliwy czyſtey/ z moſzczu nawybornieyſzego y z zboż.

13\. Thákże y pierworodne ze wſzytkich owocow w źiemi ich/ ktore oni Pánu przynioſą wſzytki twoie będą/ káżdy czyſty w domu twoim pożywáć ich będźie.

14\. Wſzytko co kolwiek ieſt [C] poślubiono od Jzráelitow/ to twoie będźie.

15\. Tákże y to co iedno naprzod rodźi ſie z żywotá mátki ſwey w ktorymkolwiek rodzáiu/ á co będą ofiárowáć Pánu/ ták od ludźi iáko y od zwierząt/ tho będźie twoie/ ále zá pierworodne od człowieká y od zwierząt nieczyſtych/ będźieſz brał okup.

16\. A tenći będźie ſpoſob odkupowánia pierworodnych/ kthorym iuż wiecey niż mieśiąc wynidźie/ weżmieſz okup wedle ſzácunku/ tho ieſt pięć ſyklow wagi kośćielney/ * á ſykl wáży dwádźieśćiá pieniędzy.

[A] To ieſt/ Jeſliby ſie iákie obłądzenie ábo nieſłuſzny porządek ſtáć miał w nim.

[B] Tu o tych rozumie ktorzyby był z inego pokolenia/ iáko on Krol Ozyaſz ktory był záráżony thrędem/ O czym świádczy hiſtoria. 2. Kro. 16. v. 19.

[C] To słowo w Lewityku przełożono ieſt o rzeczách zápowiedźiánych/ tho ieſth poślubionych Pánu/ o tym tám pátrz. Ká. 27. v. 21.

* Wyżey. 3. v. 47. w. 2. Mo. 30. v. 13. w. 3. Mo. 27. v. 25. Ezech. 45. v. 12.

Vrząd Lewitow.

17 Ale zá pierworodne od Krowy/ Owce/ y Kozy nie będzieſz brał okupu/ ábowiem ſą poświecone/ ktorych krew wyleieſz ná Ołtarz/ á ſpaliſz tłuſtość ich ku ogniſtey ofierze zá wdzieczna wonność Pánu.

18 Mieſo ich ná cię przychodźić będzie/ iáko y pierſi podnoſzenia/ y Łopátká práwa.

19 Wſzytki ofiáry podnoſzone z rzeczy poświeconych/ ktore ſynowie Izráelſcy oddawáia Pánu oddałem thobie y ſynom twym y corkam twoim z toba ná wieki. [D] Vſtáwá około ſoli/ tá niechay będzie wieczna przed Pánem v ciebie y potomſtwá twego.

[D] To ieſt/ ábyś ofiáry żadney nieofiárował przez ſoli/ o czem pátrz w 3. Mo. 2. v. 13.

20 Potym ieſzcze Pan rzekł do Aarona/ W ziemi ich żadnego dziedzicthwá mieć niebędzieſz/ áni działu miedzy nie mi/ † ábowiem ia ieſtem [E] dział twoy y dziedzictwo twoie/ w pośrzod ſynow Izráelſkich.

† w. 5. Mo. 10. v. 9. y. 18. v. 2. Jozue. 13. v. 14. y 33. Ezech. 44. v. 28.

[E] Tu wſzyſcy wierni náukę máią/ áby żądze ſwe odwodźili od rzeczy ziemſkich / biorąc ſobie Páná zá dziedzictwo ſwoie/ gdyż ſą narodem świętym y kápłáńſkiem.

21. Co ſie też tknie ſynow Lewi/ tedym iem dał dziedzicznie wſzythki dzieſiećiny od ſynow Izráelſkich/ ná vrząd ktory ſpráwuia w poſłudze około Przybythku zgromádzenia.

22 A ſynowie Izráelſcy niechay iuż wiecey nie przychodzą do Przybytku zgromádzenia/ áby nie zoſthali winni grzechu/ á iżby nie pomárli.

23 Ale Lewitowie niechay ſpráwuia vrząd ſwoy około przybytku zgromádzenia / á oni niechay odnoſzą karánie zá grzech ſwoy/ á tá vſtáwá zoſtánie wiecznie w pothomſtwie wáſzym/ áby oni miedzy ſyny Izráelſkiemi żadnego dziedzictwá nie mieli.

24 Abowiem ia Lewitom oddałem dziedźiznie dzieſiećiny od ſynow Izráelſkich / ktore będą oddáwáć ku podnoſzeniu Pánu/ A przetoż zátą zatem áby oni dziedzictwá nie mieli miedzy ſyny Izráelſkiemi.

25 Pothym Pan rzekł do Moiżeſzá w ty ſłowá.

26 Mow ták do Lewitow á powiedz iem / Gdy weźmiecie dzieſiećiny od Izráelithow/ ktorem ia wam náznáczył miáſto dziedźictwá wáſzego/ tedy z tych dzieſiećin ofiárowáć będziecie dzieſiąta cześć Pánu.

27 A oná ofiárá ták od was przyimowána będzie/ iáko zboże z boiſká [F] ábo co przychodźi od pełney práſy.

[F] To ieſt Moſzcz/ Oliwá / y cokolwiek otłoczą w práſiech.

28 A ták wy też ofiárowáć będźiećie Pánu ze wſzytkich ſwych dzieſiećin co weźmiećie od ſynow Izráelſkich/ á oddaćie one Páńſka ofiáre Aaronowi kápłanowi.

29 Tákże y ze wſzytkich dochodow ſwych co nalepſze oddaćie Pánu zá ofiáre/ áby była poświecona.

30 Powieſz im też/ Gdy z tych dochodow ſwych co náwyborniey ſze zá ofiáre oddawáć będźiećie / thedy od Lewitow thák to będzie przyimowano/ iáko dochod z boiſká/ ábo dochod z práſy.

31. Y będźiećie ich vżywáć ná káżdym mieyſcu/ ſpołu z czeládźia wáſza/ ábowiem to ieſt zapłátá wáſzá zá ſłużbę kthora czynićie w Przybytku zgromádzenia.

32 A ták nie ponieſiećie zá to karánia prze grzech / gdy co náwyborniey ſze rzeczy z nich oddáwáć będźiećie/ á nieſplugáwićie rzeczy poświeconych od ſynow Izráelſkich/ áni pomrzećie.

Kapitu. 19.

2. Cerymonie około krowy płowey. 11. Kto ſie dotknie ścierwu iákiego/ nieczyſthem ieſt. 17. Oczyśćienie tákiego.

1. Mowił kthemu Pan do Moiżeſzá y do Aaroná tymi ſłowy.

2. Táć ieſt vſtáwá ktora Pan roſkázuie w ty ſłowá/ Powiedz Izráelitom ábyć przywiedli [A] płowa krowę zdrowa oprocz wſzego nárußenia/ ná ktoreyby iarzmo nie poſtáło.

3. Tę oddaćie Eleázárowi Kápłanowi/ ktory ia wywiedźie [B] zá námioty/ á przed niem zárznioná będźie.

4. Thedy Eleázár Kápłan omoczy pálec we krwi iey/ á śiedmi kroć ia kropić będźie ku Przybytkowi zgromádzenia.

5. Támże przed nim krowá oná ma być ſpaloná ſpołu z ſkora/ z mięſem/ ze krwia y z gnoiem iey.

6. Y weźmie Kápłan [C] drzewo Cedrowe/ Izop/ y czerwony iedwab/ á wrzući do ogniá ná ktorym ſie krowá pali.

[A] Thá ofiár[...] znáczy ofiárę P[...] ná Jezuſá Kryſ[...] ſá/ kthorego figu[...] ruie przez ſám[...] dla náſzey krew[...] ści/ Barwá tá p[...] wá abo czerwon[...] znáczy grzech K[...] ściołá iego / kto[...] noſi ná ſobie/ m[...] czuiąc ieſzcze ná ſ[...] bie żadnego fá[...] má czártowſki[...]

[B] Tákże y Kry[...] ſthus ieſt ofiár[...] wan przed mi[...] ſtem/ iáko o thym piſze Jan. 19.

[C] Cedr drzewo ie[...] wyſokie/ ktore n[...] botficie/ A Izo[...] záſie oczyśćia go[...] kośćia ſwoią/ kto[...] re rzeczy nadobn[...] ſie zgadzáia z w[...] cznem oczyśćien[...] Kryſtuſowem.

Y vpie-

Karán. Vstáwá o płowey Krowie/ z ktorey popiołu wodá bywáłá ku kropieniu.

7. Y vpierze Kápłan ßáthy swe/ á ciáło omyie woda/ á pothym wroći sie do namiotow/ y nieczystem bedzie áž do wieczorá.

8. Ten tež ktory ia pálić bedzie/ vpierze ßáthy swe y omyie ciáło swe/ á nie czystem bedzie áž do wieczorá.

9. A człowiek ktory iest czystym/ pozbiera popioł oney krowy/ y wysypie popioł on zá namioty ná mieysce czysthe/ á schowáia go synowie Izráelscy do wody oczyśćienia/ gdyž iest ofiárá zá grzech.

10 Ten tedy ktory popioł iey zbieráć bedzie/ ma vpráć ßáty swe/ á zostánie nieczystem áž do wieczorá: A tá vstáwá wiecznie ma być zachowána/ ták miedzy Izráelity iáko y miedzy gośćmi/ ktorzy mießkáia miedzy niemi.

11. Ktoby sie kolwiek dotknał trupá człowieczego/ ten nieczystem bedzie przez siedmi dni.

12. A then sie oczyśćić ma/ oną wodą thrzećiego y siodmego dniá / y pothym bedzie czystem/ gdzie wiec iesliżby sie nieoczyśćił dnia trzećiego/ tedy y siodmego czystem nie bedzie.

D Dothknienie trupá/ znáczy nam sthowárzyßenie z człowiekiem wedle ciáłá bywáiące/ ktory nie iest ießcze odrodzony.

13. Ktožby sie kolwiek tknał [D] trupá człowieczego/ á izby sie nie oczyśćił/ ten splugáwił Przybytek Páński/ á przetož tákowy bedzie wykorzenion z Izráelczykow/ gdyž woda oczyśćienia nie iest pokropion/ y bedzie nieczystem/ á splugáwienie iego zostánie ná nim.

14 Tá záśie iest vstáwá około człowieká ktoryby w Namiećie vmárł/ ktožbykolwiek wßedł do Namiotu/ y cožbykolwiek thám było/ nieczystem bedzie przez siedmi dni.

15 Káżde naczynie nie zátworzyste ná ktorym niemáß przybitego wieká/ nieczyste bedzie.

16 Kthokolwiekby sie ná polu dotknał trupá człeká mieczem zabitego ábo vmárłego/ ábo kośći człowieczych / ábo grobu/ thákowy przez siedmi dni nieczystem bedzie.

17 Dla onego tedy nieczystego máią wziąć popiołu z oney spaloney ofiáry zá grzech/ y nálać nań wody czystey do naczynia.

18 A człowiek ktory iest czystym weźmie Izopu/ y omoczy w wodzie/ á tym bedzie kropił namiot/ y wßytko naczynie/ thákže y wßytki osoby ktore tám beda/ tákže y onego ktory by sie dotknał kośći/ ábo zábitego/ ábo vmárłego/ ábo grobu.

19. On ktory czystym iest bedzie kropił nieczystego/ trzećiego y siodmego dniá/ á gdy oczyśćion bedzie dniá siodmego/ vpierze ßáty swe/ y omyie sie woda/ á potym w wieczor czystym bedzie.

20 On nieczysthy gdyby sie oczyśćić nie chćiał/ wykorzenion bedzie zzgromádzenia/ ábowiem świete mieysce Páńskie splugáwił/ á iž sie nie dał kropić woda oczyśćienia/ nieczystym iest.

21. A thoć bedzie v nich vstháwa wieczna/ iž kto bedzie pokrapiał woda oczyśćienia/ áby vprał odzienie swe/ tákže y ten kto sie dotknie wody oczyśćienia/ nie czysthym bedzie áž do wieczorá.

22 Nieczysty czegokolwiek sie dotknie/ tedy to nieczyste bedzie/ y drugi coby sie tego dotknał/ tež nieczystym bedzie áž do wieczorá.

Kapitu. 20.

1. Smierć Máryey. 2. Nárzekánie ludu o wodę. 8. Ktora im dána iest z opoki. 13. Y przezwaná woda poswarku. 14. Krol Edom niechce im dopuśćić wolnego prześćia. 23. Moižeß y Aaron nie weßli do ziemie Chánáneyskiey 28. Aaron vmárł. A Eleázar zostáł Kápłanem ná mieyscu ie[o].

1. Gdy [A] pierwße go mieśiacá wßytko woysko synow Izráelskich przyßło ná puszczą [B] Syn / y mießkał lud w Kádes: A thám že vmárła y pogrzebioná iest Márya.

A To iest czterdźiestego roku po wyśćiu z Egiptu.

B Tu oto Syn nie iest oná pußcza o ktorey iest zmiánka w. 2. Mo. 16. Kap. gdźie było ćśmieszkánowiskio synow Izráelskich/ Ale tho Syn iesth pußczá przyległa granicom Edo/ O czym patrzay wyžßey. 3. Kapit.

2. A gdy wßythko woysko niemiáło wody/ zebráli sie przećiw Moižeßowi y Aaronowi.

3. Y poczeli ludzie tárgáć sie ná Moižeßá tákimi słowy/ Obyśmy byli poginęli ná on czás gdy brácia náßy póginęli przed Pánem:

4. * Y przeczžeśćie záwiedli ná the puszczą to zgromádzenie Páńskie/ ábychmy tu oto pozdycháli y z bydły náßemi?

C To tež Kades iesth ná granicach Edo/ bo było drugie kthore zwano Bárne nie dáleko ziemie Juda.

* w. 2. Mo. 17. v. 2.

5. Dla czegožeśćie wždy nas wywiedli z Egiptu? ábyśćie nas wprowádzili ná tho złe mieysce/ gdźie sie oto áni zbožá/ áni figi/ áni winnice/

Syn/ Kade /Wody z opoki.

nice/áni Pomágránaty nierodzą/ á nádtho niemáſz wody ku piciu.

6. Tedy Moiżeſz y Aaron odeſzli od zgromádzenia/ á przyſzli do drzwi Przybytku świádectwá/ y vpádli ná oblicza ſwoie/ á tám ſie im vkazá łá chwałá Páńſka.

7. Y rzekł potym Pan do Moiżeſzá tymi ſłowy.

8. Weźmi láſke/ á zbierzćie wſzytek lud do ſiebie ty y brát twoy Aaron/ á roſkaż tuż przed oczymá ich Opoce/ áby z ſiebie wypuśćiłá wode ſwoie/ y ták im wywiedźieſz wode z Opoki/ á daſz ią ku piciu woyſku y bydłu ich.

9. A ták wźiął Moiżeſz láſke od obliczności Páńſkiey/ tháḱ iáko mu był roſkazał.

10. Támże Moiżeſz z Aaronem zwołáli wſzytek lud do Opoki/ y mowił do nich/ Słuchayćieſz teraz ludźie vporni/ *Izali z tey opoki możemy wam wywieść wode?

11. A thák Moiżeſz podniozſzy reke ſwą/ D vderzył dwá kroć láſką ſwą w opoke/ á nátychmiaſt z thámtąd wielka obfitość wody wypłynełá/ z ktorey piło wſzytko zgromádzenie y z bydłem ſwym.

12. † Powtore Pan rzekł do Moiżeſzá y do Aaroná/ E Iżeśćie wy mnie wierzyć niechćieli abyśćie mie zacnie vczćili przed oczymá ſynow Izráelſkich/ á dla thegoż nie w wiedźiećie zgromádzenia tego do źiemie ktorą im dáć mam.

13. A tyć wody ſą poſwarku o ktore ſynowie Izráelſcy ſpor wiedli przećiw Pánu/ gdźie ſie im on chwálebnym okazał.

14. Pothym poſłał Moiżeſz z Kades poſły do krolá Edomſkiego mowiąc/ Tákći dáli powiedźieć Izráelczycy F brácia twoi/ Ty wieſz wſzytki trudnośći ktore nas potykáły.

15. A iáko byli oycowie náſzy záſzli do Egiptu/ gdźiechmy thám bárzo długo mieſzkáli/ Przytym iáko nas tám Egipthczycy z oyczy náſzymi trapili.

16. Ale gdyſmy do Páná wołáli/ wyſłuchał głoſu náſzego/ y poſłał Aniołá/ ktory nas z Egiptu wywiodł: A ták wiedz żechmy ſą teraz w Kades ktore miaſto ieſt oſtháteczne ná gránicách twoich.

17. A przetoż proſimy ćie ábyś nam dopuśćił przyść przez thwą źiemie/ myć nie poydźiemy przez polá/ áni przez winnice/ áni wod z ſthudźien pić nie bedźiemy/ ále poydźiemy gośćincem/ ták iż áni ná práwo áni ná lewo nieuchylemy ſie/ áż wynidźiemy z gránic twych.

18. Ná to im odpowiedźiał Edom/ Nie poydźiećie przez moie źiemie/ bobych pewnie przećiw wam ruſzył ſie zbroynie.

19. Thedy mu powiedźieli ſynowie Izráelſcy/ Gośćincemći my poydźiemy/ á ieſlibychmy my ábo bydłá náſze mieli pić wody twoie/ thedyć ie zápłáćimy/ thylko ábychmy oprocz twey ſzkody mogli przyiydź wolnie.

20. Ale on im powtore powiedźiał/ Nie poydźiećie. Y potym ſie Edom ruſzył z woyſkiem wielkiem/ á z reką zbroyną przećiwko im.

21. A tákże zábronił Edom prześćia Izráelowi przez gránice ſwoie/ á przetoż theż Izráel inedy ſie obroćił od niego.

22. ℊ A gdy ſynowie Izráelſcy ruſzyli ſie z Kades/ przyſzli do gory Hor.

23. Potym mowił Pan z Moiżeſzem y z Aaronem ná gorze Hor/ ná gránicách źiemie Edomſkiey tymi ſłowy.

24. Aaron bedźie przyłączon do ludu ſwego/ ábowiem nie wnidźie do źiemie kthorąm dał ſynom Izráelſkiem/ przeto iżeśćie odpornemi byli ſłowu moiemu przy wodách poſwarku.

25. ♀ Weźmiſz tedy ku ſobie Aaroná y Eleázárá ſyná iego/ á roſkaſz iem wniść ná gore Hor.

26. Potym ſie kaſz zewlec Aaronowi z ſzat iego/ á oblecz w nie Eleázárá ſyná iego: A tám Aaron przyłączon bedźie do ludu ſwego/ y vmrze.

27. A ták vczynił Moiżeſz iáko mu Pan roſkazał/ y weſzli ná gore Hor/ ná co pátrzáło wſzytko zgromádzenie.

28. Tedy Moiżeſz roſkazał ſie Aaronowi zewlec z ſzat iego/ w ktore oblokł Eleázárá ſyná iego/ *á potym tám Aaron vmárł ná wierzchu gory/ á Moiżeſz z Eleázárem zeſzli z gory.

29. Wſzytko tedy zgromádzenie widząc iż Aaron vmárł/ płákáli go

przez

* w 2. Mo. 17. v. 6. w 5. Moi. 32. v. 51. Pſalm. 78. v. 15. y 105. v. 41. Mądr. 11. v. 4. 1. Korin. 10. v. 4.

D Tá vderzona opoká ieſt Kryſtus ktory zá grzechy náſze vderzon ieſt od oycá ſwego. A przetoż ktokolwiek pić bedźie wode z they opoki/ thedy ſie w niem otworzy źrzodło wod żywych.

† Niżey. 27. v. 14. w 5. Mo. 1. v. 37.

E Tu ſie vczyć mamy z przykłádu Moiżeſzowego iákie ieſt przyrodzenie náſze gdy nas Pan niepodpiera/ widźiał ták wiele cudow Moiżeſz/ y czeſthokroć z Pánem otzywiſćie mawiał/ á wżdy przed ſie wiárá iego bárzo ieſt wątpliwa. O czym theż pátrz Kap. 27. v. 14.

F Abowiem Idumeyczycy poſzli byli z Ezau/ á przeto ie Izráelczyczy zową bráćią ſwoią.

ℊ Niżey. 33. v. 37.

♀ Niżey. 33. v. 38. w 5. Mo. 32. 50.

* w 5. Mo. 10. v. 6.

Hor/ y niektore inſze ſtánowiſká Izráelitow.
Wąż Miedziány.

przez trzydzieśći dni káżdy w ſwym pokoleniu.

KApitu. 21.

Zwyćięſtwo nád Arád Krolem Chánáneyſkim. 4. Lud nárzeka. 6. Bog ná nie puśćił węże iádowite. 9. Moiżeſz vczynił węża miedziánego. 10. Rozmáite ich ſtánowiſká w ćiągnieniu. 21. Sehon y Og Krolowie porażeni.

*Niżey. 33. v. 40.

A Arád było miáſtho Amoreyczykow.

1\. *GDy vſłyſzał Krol CháNáneyſki [A] w Arád/ kthory mieſzkał ku południu/ iż Izráelczycy ćiągnęli drogą ſzpiegow ſwych/ ruſzył woyſko przećiw nim/ y więźnie poimał z nich.

2\. Thedy Izráelczycy vczynili ſlub Pánu mowiąc/ Jeſli dáſz pod moc náſzę lud then/ my ich miáſthá do gruntu zwywracamy.

3\. Y wyſłuchał Pan głoſu ich/ á podał w ręce ich Chánáneyczyki/ y porázili ie/ á miáſtá ich do gruntu zwywracáli/ A z tądże ono mieyſce przezwáli [B] Horma.

B To ieſt/ Porażká.

4\. Potym odćiągnęli od gory Hor ku morzu czerwonemu/ áby obeſzli ziemię Edom/ y vprzykrzyłá ſię ludowi drogá.

5\. Y poczęli nárzekáć przećiw Bogu y przećiw Moiżeſzowi mowiąc/ Przecześ nas z Egiptu wywiodł/ ábyś nas pomorzył ná puſzczy? oto áni chlebá/ áni wody nie máſz/ á ten niczemny chleb iuż nam obmierzł.

† 1. Kor. 10. v. 9. / Mądr. 16. v. 5.

C W żydowſkiem ſtoi ogniſte Węże: á tho iſz gdy kogo ktory vkąſił/ tedy zá tym táki ogień był w ćiele ludzkiem/ że od onego zápalenia zdycháli.

6\. †Tedy Pan puśćił ná lud Węże [C] iádowite/ ktorzy ie kąſáli/ ták iż ich wiele z ludu Izráelſkiego pozdychało.

7\. Przybieżał potym lud do Moiżeſzá mowiąc/ Zgrzeſzyliſmy iżeſmy ná Páná y náćię nárzekáli/ modl ſię Pánu áby nas od tych wężow wybáwił: Tedy ſię modlił Moiżeſz zá ludem.

D My według wierſſá 9. położyliſmy Miedziánego Węża/ choćia w żydowſkiem ſtoi Węża ogniſte go/ ku podobieńſthwu Wężow onych żywych.

8\. Do ktore[o] ták rzekł Pan/ Spraw ſobie Węża [D] Miedziáne[o]/ á záwieś go ná drzewcu: Ktokolwiek tedy vkąſzon będźie á weyzry nań/ żyw zoſtánie.

= 2. Krol. 18. v. 4. Jan. 3. v. 14.

E O tym Wężu Miedziánem nápodobnie Kryſthus powieda v Janá w 3. Kap.

9\. =Spráwił tedy Moiżeſz [E] Węża Miedziánego/ y záwieśił go ná drzewcu/ A thák kogokolwiek wąż vkąſił/ ten pátrząiąc ná onego Węża/ był vzdrowion.

‡ Niżey. 33. v. 43.

10\. ‡ A ták ruſzyli ſię z mieyſcá ſynowie Izráelſcy/ y położyli ſię z namioty w Obot.

11\. A z Obot ruſzywſzy ſię/ położyli ſię z namiothy w Jeábarym ná puſzczy kthora ieſt przećiw Moáb od Wſchodu ſłońcá.

12\. A odſzedſzy z támtąd rozbili namioty nád potokiem Zared.

13\. Z támtąd potym odćiągnąwſzy/ położyli ſię z obozem ná tey ſtronie Arnon/ ktora ieſt ná puſzczy idąc od gránic Amoreyſkich/ *ábowiem Arnon grániczy miedzy Moábczyki y Amoreyczyki.

* Sędźiow 11. v. 13.

14\. A przetoż powiedáć będą [F] w kśięgách walk Páńſkich/ to co czynił w czerwonem Morzu y v rzeki Arnon.

F Niekthorzy to rozumieią o Kśięgach Sędźiow kędy wiele walk wypiſuią/ A niektorzy mniemáią iż były kśięgi ktore zginęły/ Niekthorzy miáſto kśiąg czytáią powieść/ rozumieiąc to wſzytko co ieſt o walkách piſano. A rozmáićie then wierſz od wykłádáczow wypráwion ieſt.

15\. Y [G] v wody rzek ktore bieżą do Ar/ idąc ku gránicom Moábſkiem.

G To ieſt/ Będą powiedáć iż Pan poborzył one kráinę w kthorey płyną rzeki od Arnon áż do Ar/ á w pádáią do kráin Moábſkich.

16\. Z támtąd potym przyſzli do Beer: A táć ieſt ſtudnia v ktorey roſkazał pan Moiżeſzowi áby zebrał lud gdźie im miał dáć wody.

17\. Tedy Izráelitowie śpiewáli tę pioſnkę/ Podnieś ſię Beer/ śpieway ćieſz o nim.

18\. Kśiążętá láſkámi ſwemi wykopáli ſtudnią/ á Hetmáni ludu wykopáli ią z vſthawcą zakonu. Y ſzli z puſzczey do Mataná.

19\. Potym z Mataná ſzli do Náháliel/ á z Náháliel do Bámot.

20\. Z Bámot záſię ku Hágai/ ktore ieſt w polách Moáb ná wierzchu págorku/ ktory leży ku Jeſymon.

21\. Y † poſłáli Izráelczyczy poſły ſwe do Sehoná Krolá Amoreyſkiego z tym poſelſtwem.

† w. 5. Mo. 2. v. 26. Sędź. 11. v. 19.

22\. Dopuść nam prześć wolno przez ſwą ziemię/ á my nie poydźiemy áni przez polá/ áni przez winnice twoie/ áni wod z ſtudźien twych pić nie będźiem/ ále poydźiem gośćincem/ áż wynidźiemy z gránic twych.

23\. Ale Sehon nie chćiał przepuśćić Izráelitow przez źiemię ſwą/ á zebráwſzy ſię ze wſzytkiem ſwym woyſkiem/ záćiągnął im ná puſzczą/ y gdy przyſzedł do Jáchſá/ zwiodł bitwę z Izráelity.

24\. #Ale poráźili go Izráelczycy w dney bitwie/ y wźięli ziemię ie[o] w dźiedźictwo od Arnon áż do Jábok/ á áż do A-

Jozue. 24. v. 8. Pſalm. 135. v. 11. Amos. 2. v. 9.

áż do Ammonitow/ábowiem gráni ce Ammonitow mocnie opátrzone były.

25 Tedy Izráelczycy pobráli wszytki miástá iego/y mieszkáli we wszytkich miástách Amoreyskich/w Hesebon y we wsiách iego.

26 A Hesebon było miásto Sehoná Krolá Amoreyskiego/ ktory przed tym walczył z Krolem Moábskim/ á wydárł mu był wszytke ziemie iego áż po Arnon.

27 Z kąd pothym weszło to było w przypowieść/Podźcie do Hesebon/ á niech zbuduia y nápráwią miásto Sehonowo.

28 Abowiem wyszedł ogień z Hesebon/á płomień z miástá Sehonowego/y popalił Ar Moábskie/y Obywátele wysokich gor Arnon.

* 1. Krol. 11. v. 7.
H Chamos był báłwan v Moábitow.

29 * Biádász tobie Moáb/zginąłeś o ludźie[H] Chámos: Vćiekli synowie iego/á corki iego záwiedźione są w poimánie do Sehoná Krolá Amoreyskiego.

30 Y zginęło pánowánie ich od Hesebon á áż do Dybon/á poborzyliśmy ie áż do Nofe/ktore iest v Medabá.

31 A thák mieszkáli Izráelczycy w ziemi Amoreyczykow.

32 A Moizesz posłał ná szpiegi do Jázer/ ktorego wsi pobráli wypędźiwszy z nich Amoreyczyki.

† w. 5. Mo. 3. v. 1. y. 29. v. 7.

33 † Pothym wroćiwszy sie szli ku Básán/kedy Og Krol Básán ze wszytkiem swym woyskiem záćiągnął im drogę áby sie z niemi pothykał w Edráy.

34 Thedy rzekł Pan do Moizeszá/ Nie sie go nieboy/bom go y ze wszytkiem iego woyskiem podał w ręce twoie/ á przytym też y wszytke ziemię iego/ // A thák z niem poczynáć będźiesz iáko z Sehonem Krolem Amoreyskiem/ktory mieszkał w Hesebon.

// Psal. 135. v. 11.

35 A tákżego z syny iego y ze wszytkiem iego ludem porázili/ á żadnego żywo nie zostáwili/y ziemię iego pod sie podbili.

KApitu. 22.

5. Bálák śle po Báláámá áby przeklinał Izráelity. 9. Zákazano mu áby nie iezdźił/ áni ich przeklinał. 12. Roskazano mu áby błogosłáwił ludowi. 22. Anioł go ná drodze chce zabić. 28. Oślicá iego mowi:

Polá Moábskie/ Bálák/ Báláám.

1. Thámtąd sie ruszywszy Izráeltzycy położyli sie z obozem ná polách Moábskich zá Jordánem przećiw Jerychowi.

2. To gdy vyzrał Bálák syn Seforow co poczynili Izráelitowie nád Amoreyczyki.

3. A iż sie bárzo bali y sobą trwożyli Moábczycy przed oną wielkośćią Izráelskiego woyská.

4. Y mowili do stárszych ludu Mádyáńskiego/Teraz iuż tá wielkość wygoli wszythko cokolwiek iest około nas/ták iáko woł wygala trawę ná polu. A ten to Bálák syn Seforow był ná then czás Moábskiem Krolem.

* Josue 24. v. 9.

5. * A ták posłał posły swe do Báláámá syná Beorowego do Petor/ ktore iest[A] przy Rzecze w ziemi tey w ktorey sie on był vrodźił/ áby go wezwáli do niego mowiąc mu thák/ Oto lud wyszedszy z Egiptu okrywa wszytke ziemię/ á iuż sie y przećiwko mnie położył.

A Rzeká tá iest Eufrathes n… kthorą leży Bal… deá/ kedy było d… syć Astrologow… czárnoksiężnikow… y wieszczkow/ z k… rych liczby był B… láám.

6. A ták ćię teraz proszę ábyś przyiechał/ á ludowi temu kthory iest mocnieyszy niż ia ábyś[B] złorzeczył: Owa snadź będę gi mogł poráźić á wygnáć precz z they ziemie/Bo ia wiem iż komu thy dobrorzeczyć będźiesz/dobrze sie mu stánie/ á kogo złorzeczysz/będźie źle o nim.

B To iest/ Abyś … przeklinał swoi… Czárámi.

7. Tedy stárszy z Moábczykow szli z stárszemi z Mádyánitow/ niosąc z sobą zapłátę zá iego czáry/ y przyszli do Báláámá sprawuiąc do niego poselstwo od Báláká.

8. A on im odpowiedźiał/ Potrway ćie thu przez noc/ á ia wam dam odpowiedź iáko mi Pan oznaymi. A tákże zostáli Kśiążętá Moábskie v Báláámá.

9. Tedy przyszedł[C] Bog do Báláámá[D] y rzekł mu/ Coto zá mężowie są v ćiebie:

C Pan dla p… żytkow wiern… swych y niewie… nikom sie vkázu… Jáko o tym p… ktad iest w K… gách 1. Mo. 31. v. 24.

D Przez sen.

10 Y odpowiedźiał Báláám Bogu/ Posłał ie ku mnie Bálák Krol Moábski syn Seforow.

11. Opowiedáiąc że lud wyszedł z Egiptu/ ktory okrył ziemię: A przetoż prośi ábych szedł przeklináć gi/owa by gi mogł poráźić y wygnáć precz.

Tedy

Polá Moábſkie/ Bálák/ Báláám.

12\. Thedy rzekł Pan do Báláámá/ Niechodź z niemi/ áni przeklinay ludu/ bowiem ieſt błogoſłáwiony.

13\. Wſtawſzy thedy ráno Báláám/ powiedźiał Kſiążethom Bálákowym/ Wroczćie ſie do źiemie wáſzey/ bo mi Pan niechce dopuſćić ábych iść miał z wámi.

14 A ták Kſiążętá Moábſkie wroćiwſzy ſie przyſzli do Báláká opowiedáiąc że Báláám z niemi iść nie chćiał.

15\. Powtore tedy poſłał Bálák wiecey Kſiążąt poważnieyſzych.

16 Ktorzy przyſzli do Báláámá/ á powiedźieli mu/ Prośi ćie Bálák ſyn Seforow ábyś nie odmawiał iecháć do niego.

17\. Abowiemći chce vczynić wielką poczćiwość/ á cokolwiek mu roſkażeſz to vczyni/ iedno ćie tylko prośi ábyś przyſzedł á przeklinał lud ten.

18\. Thedy Báláám odpowiedźiał á rzekł ſługom Bálákowym/ By mi też Bálák dał dom pełny ſwoy śrebrá y złotá/ [E] tedy ia roſkazánia Páná Bogá mego przeſtąpić nie mogę/ ábych miał co ábo więcey ábo mniey czynić.

19 Ale proſzę zetrwayćie tu przez tę noc/ á dowiem ſie co mi ieſzcze Pan powie.

20 Támże oney nocy przyſzedł Bog do Báláámá y rzekł do niego/ Jeſliż mężowie ći dla tego przyſzli ábyś z niemi ſzedł/ tedy idź z niemi/ á wſzákoż to czyń co ia tobie powiem.

21\. Wſtawſzy tedy ráno Báláám oſiodłał oſlicę ſwoię/ y iechał z Kſiążęty Moábſkiemi.

22 Y [F] rozgniewał ſie Bog że iáchał/ á Anioł Páńſki záſtąpił mu drogę áby go powśćiągnął gdy iechał ná oſlicy ze dwiemá ſługámi ſwemi.

23 * Tedy oſlicá vyzrawſzy Aniołá Páńſkiego ſtoiącego ná drodze/ á trzymáiącego w ręku miecz dobyty/ pierzchnęłá z drogi y vſtąpiłá ná pole: A gdy ią bił Báláám áby ſzłá drogą.

24 Anioł páńſki ſtánął ná drodze między dwiemá winnicomá/ ktore były ogrodzone murem po obu ſtron.

25 Y widząc oſlicá Aniołá Páńſkiego/ przyćiſkáłá ſie ku murowi/ ták iż nogę Báláámowę przypárłá ku niemu/ gdźie ią więc Báláám bił ieſzcze tym więcey.

26 Tedy Anioł przeſzedł powtore á ſthánął ná mieyſcu ćiáſnem/ gdźie iuż nigdźiey z drogi áni ná práwo/ áni ná lewo nie mogł vſtąpić.

27 Tám oſlicá widząc Aniołá Páńſkiego/ pádłá pod Báláámem/ y rozgniewawſzy ſie Báláám/ bił kijem oſlicę.

28 Potym Pan otworzył vſtá oney oſlice/ kthora rzekłá do Báláámá/ Cożemći winná iż mię iuż po trzećie bijeſz?

29 [G] A Báláám rzekł do oſlice/ Iż ześ mnie ſzydźiłá/ á pewnie bych miał miecz zábiłbych ćię teraz.

30 Tedy mu oná oſlicá rzekłá/ A zażem ia nie ieſt oſlicá twoiá ná ktoreyś iezdźił áż do thego czáſu zwykł ieźdźić? izalimći to kiedy przed tym czynić zwykłá? A on iey odpowiedźiał/ Nie czyniłáś nigdy.

31\. A gdy otworzył Pan oczy Báláámowe/ vyzrał Aniołá Páńſkiego ſtoiącego ná drodze/ á trzymáiącego miecz dobyty w ręku/ tedy ſie on [H] pokłonił iemu áż prawie do źiemie.

32 Rzekł tedy do niego Anioł Páńſki/ Przecześ thrzećikroć bił oſlicę ſwoię? othom ia przyſzedł ábych ćię powśćiągnął/ ábowiemeś ná they drodze zgrzeſzył przećiwko mnie.

33 A oſlicá widząc mię vſtąpiłá trzykroć przede mną/ á gdyby byłá nie vſtąpiłá przede mną/ pewnie żebych ia był ćiebie zábił záchowawſzy ią.

34 Tedy rzekł Báláám do Aniołá Páńſkiego/ [I] Zgrzeſzyłem/ ábowiemem nie wiedźiał byś mi był miał záſtępić drogę/ ále ieſliż ſie to tobie nie podoba tedy ſie ia wrocę.

35 Záthym rzekł Anioł Páńſki do Báláámá/ Jedź zá tymi ludźmi/ ále co ia thobie powiem/ tedy to mowić będźieſz: A tákże iechał Báláám z Kſiążęty Bálákowemi.

36 A gdy vſłyſzał Bálká iż przyiechał Báláám/ tedy przećiwko niemu wyiechał do niekthorego miáſteczká Moábſkiego v Arnon/ ktore było ná ſámey gránicy.

37 Tedy rzekł Bálák do Báláámá/ Czemuś nieprziſzedł do mnie gdym po ćię ſłał pierwſze poſły? á záſz ia ćiebie zacnie vczćić niemogę?

38 Ná tho iemu opowiedźiał Báláám/ A coż mniemaſz żebych ia tobie miał co inego powiedáć chociażem te⸗

[E] To wyznánie nie ieſt ku chwale Bożey iáko ludźi wiernych/ ále ieſt wyznánie mocności Páńſkiey/ kthorą Czárt y z ſługámi ſwemi/ rad y nierad wyznawáć muſi.

[F] To rozgniewánie przyſzło iż Báláám iechał z tym vmyſłem áby lud przeklinał ſpuſzczáiąc ſie ná obietnice Bálákowe.
* 2. Piotr. 2. v. 16. Jud. v. 11.

[G] Nie ſie nieʒlękł głoſu oney oſlice/ Abowiem był iuż przywykł głoſom tákowym/ kthore częſtokroć słychał od czártow kiedy ie záklinał.

[H] Thák záwżdy Czárth y złośnicy drżą przed Pánem á muſzą chociaſz niechcą mieć go w wielkiey vczćiwości.

[I] To wyznánie ieſt też iáko y ono Fáráonowe/ ktore pochodźi z ſtráchu iż widźi zginienie ſwoie.

żem teraz przyszedł do ćiebie/ iedno tho co mi rozkazał Bog ábych mowił.

39 Tedy iechał Báláám z Bálákiem/ á przyiecháli do miástá [K] Husot.

K Po żydowsku známionuie Vlice to iest miásto wielkie y ludne.

40 A ták Bálák dał nábić wołow y owiec/ y posłał ie do Báláámá/ y do Kśiążąt ktorzy z niem byli.

41 Názáiutrz thedy ráno Bálák wźiął Báláámá ná [L] mieysce wysokie/ zbudowáne ku czći Báálowi/ z ktorego mogł obáczyć nieiáką część ludu Izráelskiego.

L Pismo zowie Mieścá wysokie/ gory ábo pagorki podniosłe/ ná ktorych były drzewá poświecone Bałwanom.

KApit. 23.

1. Bálaám nád wolą swą błogosłáwi Izráelitom. 21. Opowieda przyszłą zacność ich. 25. Bálák sie oto gniewa.

1. RZekł Báláám do Báláká/ Postaw mi tu śiedmi ołtarzow/ á zgotuymi śiedmi ćielcow y śiedmi Skopow.

2. Y vczynił wszythko Bálák co roskazał Báláám/ y thámże ná káżdem Ołtarzu ofiárowáli Ćielcá y Skopu Bálák z Baláámem.

3. Potym rzekł Baláám do Báláká/ Stań przy ofierze swoiey paloney/ á ia z thąd odeydę/ [A] owa mi snadź zaydźie Pan drogę/ á cokolwiek mi oznaymi/ thedy opowiem tobie: Tákże zátym sam odszedł.

A Fałszerz wzywa imienia Pańskiego acz serce iego vdáło sie zá czárámi y gusłámi czárowskiemi.

4. Y podkał sie Báláám z Bogiem á rzekł mu/ Postáwiłem śiedmi Ołtarzow/ á ná káżdemem ofiárował Wołu y Skopu.

5. Tedy Pan podał do vst Báláámowych słowá ktore miał mowić/ á rzekł mu áby sie wroćił do Báláká/ okázuiąc mu co mowić miał.

6. Do ktorego sie on wroćiwszy ná lazł go stoiącego v ofiáry swoiey ze wszytkiemi Kśiążęty Moábskiemi.

7. A ták pocżął rzecz swą tymi słowy/ Bálák Krol Moábski wezwał mię k sobie z Syryey y z gor od wschodu słońcá/ Przyidź á przeklinay Jákobá/ [B] przydź á złorzecz Izráelá.

B Thu báczyć mamy iáko vmysł Páński iest wieczny/ nie odmienny w wybrániu wiernych/ á w odrzuceniu niewiernych.

8. Jákoż ia przeklináć mam tego ko go Bog nie przeklina? ábo iáko złorzeczyć mam tego kogo Pan nie złorzeczy?

9. Będę nań pátrzał z wierzchu skał/ á oglądam go z págorkow: Oto lud ten [C] sam mieszkáć będźie/ á miedzy narody mieszáć sie nie będźie.

C To iest bespiecznie.

10 Ktoż może zliczyć [D] wielkość Jákobowę/ y liczbę czwartey częśći Izráelá: O bych ia theż vmárł iáko y sprawiedliwy/ á ostátnie ześćie moie áby było tákie iáko y ich.

D W żydowskiem stoi proch.

11. Tedy rzekł Bálák Báláámowi/ Coż mi wżdy czynisz? iam ćiebie wezwał ábyś przeklinał nieprzyiaćioły moie/ á ty iem dobrorzeczysz?

12. A on mu odpowiedźiał y rzekł/ Y niemamże tego mowić co mi Pan do vst podał?

13. Ale mu rzekł Bálák/ Podź ze mną proszę ćię ná ine mieysce/ gdźiebyś nie ná wszytki/ ále thylko ná iednę część ich pátrzał/ z kąd byś ie mogł przeklináć mnie k woli.

14 A gdy go przywiodł ná pole Sofim/ ná wierzch gory Fágá/ tedy postáwił śiedmi Ołtharzow/ á ná káżdym z nich ofiárował Ćielcá y Skopu.

15 Rzekł potym Báláám ku Bálákowi/ Pozostań tu przy ofierze swoiey paloney/ á ia tám poczekam áż bych sie z Pánem podkał.

16 A Pan podkawszy Báláámá/ podał do vst iego słowá ktore miał mowić/ á rzekł mu áby sie wroćił do Báláká/ okázuiąc mu co mowić miał.

17 Gdy potym przyszedł k niemu/ nálazł go á on stoi przy ofierze swoiey/ a Kśiążętha Moábskie przy niem/ tedy rzekł do niego Bálák/ Coż powiedźiał Pan?

18 A on rzecz swą záczął tymi słowy/ Wstań Báláku/ á słuchay/ przyimi w vszy swe słowá moie synu Seforow.

19 Nie iestći Bog kłamcą iáko człowiek/ áni żáłuie iáko syn człowieczy/ á zać on rzecze á nie vczyni? á zasz on obieca á nie wypełni?

20 Oto mam roskazánie ábych dobrorzeczył/ bo gdźie on błogosłáwi/ tedyć go ia odwroćić nie mogę.

21. Nie baczył żadney [E] winy do Jákobá/ áni niewiáry do Izráelá/ Pan Bog ich iestći z niemi/ á głos wesela Krolewskiego z niemi.

E Przez winy ... przez niewiárę ... ny sie báłwochwálstwo y fałszywe ... walenie Bogá.

22 Bog ie wywiodł z Egiptu/ ktorego moc iest iáko Jednorożcowá.

23 Abowiem niemász czárow w Jákobie/ áni gusł miedzy Izráelem/

czásu

Polá Moábſkie/ Bálák/ Báláám.

czáſu ſwego będą opowiedáć o Jákobie y o Izráelu co Bog z nim ſpráwował.

24 Otho powſtánie lud iáko Lew/ á podnieśie śie iáko Lwie ktore nie uleże áż pożrze łup/ á wypije krew zábitych.

25 Tedy rzekł Bálák do Báláámá/ Już ich áni przeklinay/ áni iem dobrorzecz.

26 Ale mu Báláám ná to ták odpowiedźiał/ A zażem ći nie powiedał iż to ia czynić muſzę co mi Pan roſkazał.

27 A Bálák rzekł do niego/ Podźże ieſzcze proſzę ćię powiodę ćię ná inſze mieyſce/ owa śie Bogu podobáć będźie iż mi ie thám przeklinác będźieſz.

28 Tedy Bálák wiodł Báláámá ná wierzch gory Fegor/ kthora ieſt ku puſczy Jeſymon.

29 Y rzekł k niemu Báláám/ Poſtaw mi tu śiedm Ołtarzow/ á nágotuy mi śiedm Cielcow y śiedm ſkopow.

30 A ták vczynił Bálák iáko mu roſkazał Báláám/ á ofiárował ná káżdym Ołtarzu Cielcá y Skopu.

KApit. 24.

1. Báláám wystawia chwały Izráelſkie. 7. Prorokuiąc o zacnych ſpráwach y ſczęśćiu Kroleſtwá onego. 17. Opowieda też o Kryſtuśie/ prorokuiąc przećiw Moábowi. 20. Przećiw Amálekowi y Cyneyczykom/ á przytym y inem narodom.

1. BDy thedy baczył Báláám iż śie Pánu ták podobáło áby błogoſłáwił Izráelitom/ iuż więcey nie chodźił ná wieſzczbę/ iáko przed tym ieden raz y drugi/ ále obroćił oblicze ſwe ku puſzczy.

2. A podniowſzy oczu ſwych vyzrał Izráelity/ tám gdźie śie byli położyli z obozem/ káżdy według pokolenia ſwego/ y będąc nádchniony duchem Bożym.

3. Záczął rzecz ſwą tákiemi ſłowy/ [A] Báláám ſyn Beorow mowił/ á mąż ktorego oczy ſą otworzone powiedźiał.

4. Ten ktory ſłyſzał ſłowá Boże/ á ktory widzenie wſzechmocnego widźiał/ [B] kthory ſpi nie záwieráiąc oczu ſwych.

A Tu śie poczyna iego rzecz według zwyczáiu Prorockiego/ iákoby rzekł Otho Proroctwo/ ktore Báláám iáwnie opowiedźiał/ to ieſt Proroctwo pewne á nieomylne.

B Známionuie widzenie to iż mu byno przez ſen vkazano.

5. Jáko piękne ſą namioty twoie o Jákob/ á przybytki twoie o Izráel.

6. Rośćiągnione ſą iáko rzeki/ á iáko ogrody nád rzeką/ y iáko [C] namioty/ ktore ſam Pan rozbił/ y iáko Cedry nád wodámi.

7. Wodá [D] wypłynie z wiádrá iego á náśienie ie° będźie w wielkiey wilgotnośći [E] krol iego nád [F] Agág wywyżſzon będźie/ á kroleſtwo iego/ ſłáwnie śie wynieśie.

8. *Bog go wywiodł z Egiptu/ ktorego moc podobna ieſt iednorożcowi/ poniſzczy narody ſprzećiwiáiące śie iemu/ á pokruſzy kośći ich/ á przeráźi ie ſtrzałámi ſwoiemi.

9. † Położył śie y leży iáko lwie/ y iáko lew/ y ktoż go obudźi? ktorzy dobrorzeczą tobie/ dobrze śie im ſtánie/ á ktorzy tobie źle życzą/ źle śie im też dźiać będźie.

10 Thedy śie rozgniewał Bálák ná Báláámá/ á załámuiąc ręce mowił do niego: Jam ćiebie wyzwał ábyś przeklinał nieprzyiaciele moie/ á tyś im iuż potrzećie błogoſłáwił.

11. Vćiekayże tám iuż ſkądeś przyiáchał/ vmyśliłem ćię był zacnie vczćić/ ále ćię iuż pan tey czći pozbáwił.

12. Ale mu Báláám odpowiedźiał/ Izażem ia posłom kthoreś ſłał do mnie/ niepowiedał?

13. "By mi thez Bálák miał dáć pełen dom ſwoy śrebrá y złotá/ thedyć ia nie mogę przećiw roſkazániu Páńſkiemu ſam z śiebie nic/ áni dobrego áni złego czynić/ ále tho co mi Pan roſkazał mowić muſzę.

14 A ták iużći śie ia do ſwoich wrácam/ áleć iednák chcę oznáymić co lud ten [G] ná potym ludowi twemu vczynić ma.

15 Y záczął ták rzecz ſwą do niego/ Mowił Báláám ſyn Beorow/ á mąż ktorego oczy ſą otworzone powiedźiał.

16 Ten ktory ſłyſzał ſłowá Boże/ á ktory ma vmiejętność Nawyżſzego/ y ktory widźiał widzenie Wſzechmocne° ktory ſpi nie zátwieráiąc oczu ſwoich.

17 Vyzrę go ále nie teraz/ weyzrę nań ále nie z bliſká/ [H] wzeydźie [♀] gwiazdá z Jákobá/ á ſceptrum wywyżſzy śie z Izráelá/ y pokruſzy kśiążętá [I] Moáb/ á wſzytki ſyny [K] Set wytráći.

18 Tákże [L] Edom y Seir przyidźie w dźiedźictwo y w ośiádłość nie-

C Niektorzy wykłádáią Jáko drzewo Aloes.

D Będźie płodne y będźie wſzytkie° doſtátek miałzá żywotá ſwego.

E Then Krol ieſt Kryſtus Meſyaſz

F Agag to imię poſpolite było wſzytkich Krolew Amálechitſkich/ iáko Ceſarz wſzythkich Pánow Rzymſkich.

* Wyżſzey.23.v.22.
† w.1.21, 9.49.v.9.

" Wyżſzey.22.v.18.

G Jákoby rzekł Bálákowi. Nie śie teraz niebey/ bo to co śie ma ſtáć tedy śie aż w oſtátecznych czáśiech ſthánie.

H Tá gwiazdá ieſt Kryſthus Pan świátłość/ naród/ y chwatá Izráelſka.

♀ Matt. 2.v.2.

I Przez Moáb/ rozumie wſzytki niewierniki y nieprzyiaćiele Boże.

K To ieſt wſzytki ludźi/ ábowiem wſzyſcy ktorzy żyli po potopie poſzli z Setá ſyná Adamowego przez Noego.

L Według obiáwienia Rebeki iż ſtárſzy służyć miał młodſzemu.

Polá Moábſkie/ Bálák/ Báláám.

przyiaćiołom ſwoim/ á Izráelczycy meżnie ſobie poczynáć będą.

19 Abowiem ten ktory będzie pánował/ wynidźie z Jákobá/ á wygłádźi oſtátki miáſtá.

20 A gdy poyzrał [M] ná Amáleká/ tedy rzecz ſwą ták záczął o nim/ Amálek iż ieſt początkiem narodow/ tedy ná oſtátek do gruntu zginie.

21. Potym weyzrawſzy ná [N] Cyneyczyká/ záczął też thák o niem rzecz ſwą/ Mocneć mieſzkánie twoie/ á vſłałeś ná ſkále gniazdo ſwe.

22 A wſzákoż ćie Cyneyczyku wypędzą/ á Aſyryánin záwiedźie ćie do więźienia.

23 Nád to ieſzcze vczynił rzecz ſwą tymi ſłowy/ [O] Hey kthoż będźie żyw gdy to vczyni Bog?

24 A okręty przyſzedſzy z źiemie [P] Cytym/ Aſyryány porażą/ á potym Ebreyczyki/ ále theż y ſámi do gruntu poginą.

25 Thedy powſtawſzy Báláám/ wroćił ſie tám z kąd był przyiechał/ á Bálák też wroćił ſie drogą ſwą.

M Pierwſzy ći kto rzy podnieśli walkę przećiw Izráeli tom gdy ſli z Egiptu byli Amálechitowie/ á thákże ná oſtátku dokończą ſwe walki y poginą.

N Cyneyczycy poſzli od Jetrá/ á ſą wytraceni od Aſyryanow.

O Ty słowá znáczą przyſzłą ſrogą porażkę.

P To ieſt od Morzá ktore zową Mediteraneum w páńſtwie Rzymſkiem.

Kapit. 25.

1. Báłwochwálſtwo y ſcudzołożenie ludu z Moábithkámi. 7. Finees zápálczywą miłośćią wzruſzony dwoie ludźi cudzołożących zábił. 11. Pan Bog przez to vbłagan ieſt. 12. Czyni z niem vmowę y przymierze ná vrząd Káptáńſki. 18. Roſkázuie pomordowáć Mádyánity.

1. Potym gdy mieſzkał Izráel [*] w Sytym/ począł [A] lud cudzołożyć z corkámi Moábitſkiemi.

2. Ktore potym námawiáli lud ku ofiárom Bogow ſwoich/ á lud iedząc/ kłániał ſie przed Bogi ich.

3. A ták ſie Izráelczycy ſpoſpolitowáli [B] z Báál Fegor/ z kąd rozgniewał ſie Pan bárzo ná Izráelczyki.

4 Rzekł tedy Pan do Moizeſzá/ † Zbierz wſzytki Kśiążętá z ludu/ [C] á przeſthępce day zwieſzáć iáwnie przed Pánem/ áby ſie powśćiągnęłá popędliwość gniewu Páńſkiego od Izráelczykow.

5. A przetoż rzekł Moizeſz ſędźiom Izráelſkiem/ Zámorduy káżdy [D] z was męże ſwe ktorzy ſie ſpoſpolitowáli z Báál Fegor.

6. A oto niektory przyſzedł z ſynow Izráelſkich/ á przywiodł miedzy bráćią ſwą Mádyánitkę/ przed oczymá Moizeſzowemi/ y wſzytkiego zgromádzenia Izráelſkiego/ ktorzy ná ten czás płákáli przed drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

7. [*] Co gdy vyzrał Finees ſyn Eleázárá ſyná Aaroná Kápłaná/ wſtawſzy z pośrzodku zgromádzenia/ wźiął oſzczep w ręce ſwe.

8. Y wſzedł zá onym Izráelitą áż do nierządnego gmáchu/ á przebodł obudwu/ ták męża Izráelſkiego iáko niewiáſtę onę [F] przez żywot iey: A zá tymże pomſtá odięta ieſt od ſynow Izráelſkich.

9. A wſzákoż w tey pomśćie pozdychálo ich dwádźieśćiá y cztery thyśiące.

10 Rzekł Pan potym do Moizeſzá w ty ſłowá.

11. Finees ſyn Eleázárá ſyná Aaroná Kápłaná odwroćił popędliwość moię od ſynow Izráelſkich/ będąc wzruſzony zápálczywą miłośćią ku mnie w pośrzodku ich/ á tákem ia popędliwośćią ſwą nie wytráćił ſynow Izráelſkich.

12. A przetoż powiedz mu/ [♀] Oto ia ſobie vczynię z nim przymierze ſwe/ przymierze pokoiá.

13. Y przyidźie to náń y ná iego potomſtwo/ to przymierze [F] wiecznego kápłáńſtwá/ ábowiem ſie obruſzył zápálczywośćią Bogá ſwego/ á przeiednał v mnie rozgniewánie nád ſyny Izráelſkiemi.

14 Było tedy imię onego męża Izráelity zábitego ſpołu z Mádyánitką/ Zámbry ſyn Sálnego Kśiążę z pokolenia Symeon.

15. Imię też Mádyánitki zábitey było Kozby corká Sur/ ktory v Mádyánithow przednieyſze Kśiążę był nád narodem ſwoiem.

16 Mowił pothym Pan do Moizeſzá tymi ſłowy.

17. *Obórzćie ſie ná Mádyánity á pomorduyćie ie.

18. Abowiem oni nieprzyiaćielſkie z ſwymi zdrádámi obchodźili ſie z wámi/ á zdrádźili was przez Fegor/ y przez Kozby corkę Kśiążęćiá Mádyáńſkiego/ śioſthrę ſwoię/ ktora zábito tego dnia w ktory ſie byłá nád

* 1. Korint. 10. v. 8.

A To ſie ſtáło zá rádą Báláámową/ Abowiem on dodał był rádi Bálákowi/ áby co nápięknieyſze białegłowy przeſyłał do Obozu Izráelſkie[go]/ áżby tym pobudźili lud ku ſproſney pożądliwośći/ O czym pátrz 31 v. 16.

B Tho imię ieſt ſproſnego Báłwana Mádyáńſkie[go]/ ktorego obrzydle á niewſtydliwie chwálili pod tym imieniem Fegor.

† W. 5. Mo. 4. v. 3. Jozue. 22. v. 17.

C W Żydowſkiem ſtoi/ Day ie zwieſzáć/ ále ſie tho nie śćiąga ná Kśiążętá/ á dla thego żechmy my w wykłádźie ſwem dołożyli przeſtępce/ ku vſtrzeżeniu wątpliwośći.

D To ieſt/ ty męże ktorzy przynależą ſądom wáſzym.

// Pſal. 106. v. 30.

E Wedle Káldey ſkiego/ Greckie[go] y poſpolitego wykłádu/ przez łono iey.

♀ Ekle. 45. v. 28. 1. Mach. 2. v. 54.

F Przez to tu rozumie nawyżſze Kápłáńſthwo/ ábowiem go iuż potym nie iśći iż ma doſtępić vrzędu tego po Eleázárze oycu ſwem.

* Niżey. 31. v. 2.

Pola Moábskie / popis á liczbá woyská Izráelskiego.

nád wámi záczelá pomstá dla Bál/ wana Fegor.

KApit. 26.

2. Popis Izráelitow ktorzy wniść mieli do ziemie Chánáneyskiey. 5. Wedle domow y pokolenia ich. 53. Rozdźiały ziemie we/ dle liczby káżdego ich pokolenia. 57. Licz/ bá Lewitow.

1. PO tákowey pomśćie roská zał Moizeszo/ wi y Eleázáro wi synowi A/ roná kápłaná ták mowiąc.

2. Obliczćie poczet wszytkiego zgro mádzenia synow Izráelskich/ tych kthorym iuż rok dwudźiesty wy/ szedł według domow oycow ich wszytkich ktorzy sie iuż mogą zeydź ku bitwie miedzy Izráelity.

3. Tedy Moizesz y Eleázár Kápłan mowił do nich ná polách Moábskich nád Iordanem ku Ierychowi tymi słowy.

4. Liczćie lud począwszy od tych kto rym iuż wyszedł dwudźiesthy rok/ ták iáko był roskazał Pan Moizeszo wi y synom Izráelskim gdy wycho/ dźili z Egiptu.

5. Ruben tedy był pierworodny I/ zráelow. *A synowie Rubenowi by li/ Henoch/ od ktorego poszedł dom Henochitow/ drugi Fállu/ od kto/ rego poszedł dom Fálluitow.

*w.1.Mo.46.v.9. w.2.Mo.6.v.14. 1.Kron.5.v.1.

6. Hesron/ od ktorego poszedł dom Hesronitow/ Chármi/ od ktorego poszedł dom Chármitow.

7. A tyć są domy Rubenitow/ mie/ dzy ktoremi obliczono czterdźieśći y trzy tyśiące/ siedmset y trzydźieśći ludu.

8. A syn Fallu był Eliáb.

9. Synowie záśie Eliábowi byli/ Námuel/ Dathán/ y Abiron: A ći Datán y Abiron zacnieyszy byli mie dzy zgromádzeniem/ †ktorzy rosterk czynili przećiw Moizeszowi y Aa/ ronowi w zburzeniu Korego/ gdy sie byli zbuntowáli przećiw Pánu.

† w Liczbey.16.v.2.

10. Gdźie wiec źiemiá rosthapiwszy sie pożárłá ie/ támże Kore vmárł w oney gromádźie gdy popalił ogień pultrzećiá stá mężow/ kthorzy byli przykłádem inem.

11. Ale synowie Kore° nie pomárli.

12. Synowie też Symeonowi we/ dle swych domow ći są/ Námuel/ od ktorego wyszli Námuelitowie/ Jámin/ od kthorego dom Jáminitow/ Jáchin/ od ktorego Jáchinitowie.

13. Zare od ktorego poszedł dom Zá/ reitow/ Saul/ od kthorego wyszli Saulitowie.

14 A tyć były domy Symeonitow/ ktorych wszytkich było náliczonych dwádźieśćiá y dwá tyśiacá y dwie śćie.

15. A synowie Gádći są wedle do/ mow swych/ Sefon/ od ktorego po/ szli Sefończycy/ Aggi/ od ktorego idą Aggitowie/ Suni/ od ktorego idą Sunitowie.

16 Ozni/ od ktorego idą Oznito/ wie/ Hery/ od ktorego poszli Heryto wie.

17. Arod/ od ktorego Arodytowie/ Aryel/ od ktorego idą Aryelitowie.

18. A thyć są domy Gád wedle ich liczby/ ktorych było czterdźieśći ty/ siecy y pięć set ludu.

19. Synowie záśie Iudowi byli Her y Onán/ *áleći pomárli w źiemi Chánáneyskiey.

*w.1.Mo.38.v.7. y.10.

20 A ták synowie Iudowi wedle do/ mow swych ći byli/ Selá/ od ktore/ go poszli Seláithowie/ Fares/ od ktorego idą Fáresitowie/ Zare/ od ktorego Zárеyczycy.

21. A synowie Fáresowi byli/ Hes/ ron/ od ktorego był dom Hesrończy kow/ y Hámul od ktorego poszli Há/ mulitowie.

22 Tyć są thedy domy Iudá wedle liczby ich/ siedmdźieśiąt y sześć thy/ siecy y pięć set ludu.

23 Synowie też Izáschárowi byli ći wedle swych domow/ Tolá/ z kto rego idą Toláitowie/ Fua/ od kto/ rego idą Fuáitowie.

24 Jásub/ od ktorego poszli Jásubi/ towie/ Semrán/ od ktorego Sem ránitowie.

25 A tyć są domy Izáschárowe wedle liczby ich/ sześćdźieśiąt y cztery tyśią ce y trzy stá ludu.

26 Tákże też synowie Zábulonowi byli ći wedle swych domow/ Sáred od ktorego był dom Sáredczykow/ Elon/ od ktorego Elonitowie/ Já hleel/ od ktorego Jáhleelitowie.

27 A tyć były domy Zábulonithow wedle ich liczby sześćdźieśiąt thyśiąc y pięć set ludu.

28 A synowie Jozefowi byli wedle domow swych/ Mánáses y Efráim.

29 Synowie Mánassesá byli/ Máchir/ od ktorego poszli Máchirytowie: A z Máchirá národził sie Gáláád/ od ktorego idzie dom Gáláádytow.

30 To też sa synowie Gáláádowi/ Jezer/ z ktorego poszli Jezerytowie. Helek/ z ktorego poszli Helekitowie.

31. Asryel/ z kthorego Asryelczycy/ Sechem/ od ktorego idzie dom Sechemitow.

32 Semidá/ od ktorego dom Semidaitow/ Hefer/ od ktorego ida Heferytowie.

33 A Salfáád syn Heferow/ then nie miał synow iedno dziewki/ ktorych thy sa imioná/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá y Tersá.

34 A tyć były domy Mánássesowe/ kthorych liczbá była piećdziesiat y dwá tysiacá y siedmi set ludu.

35 Tákże też synowie Efráim wedle domow swych ći byli/ Sutálá/ od ktorego Sutáláitowie/ Becher/ od ktorego Becherytowie/ Tehen/ od ktorego Tehenitowie.

36 Sutulá záśie miał syná/ Herán/ z ktorego poszedł dom Herámitow.

37 A tyć sa domy Efráimitow wedle ich liczby/ thrzydzieśći y dwá thysiacá y pieć set. A ćić sa synowie Jozefowi wedle swych domow.

38 A synowie Beniáminowi wedle domow swych ći sa/ Belá/ od ktorego poszli Beláitowie/ Asbel/ z ktorego Asbelitowie/ Achirám/ z ktorego dom Achirámitow.

39 Sufám/ od kthorego idźie dom Sufámithow/ Hufám/ od ktorego Hufámitowie.

40 Belá też miał syny/ Heredá y Noemáná/ z Heredá poszedł dom Heredáithow/ á z Noemá Noemánczycy.

41 A táć iest liczbá Beniámithow wedle domow ich/ czterdzieśći y pieć tysiecy y sześć set ludu.

42 Tákże theż synowie Dán wedle domow swych/ Suhám/ od ktorego poszedł dom Suhámitow/ A toć były domy Dán wedle pothomstw ich.

43 Wszytkich domow Suámitow było w liczbie/ sześćdziesiat y cztery tysiace y cztery stá ludu.

44 A synowie Asser ći byli wedle domow swych/ Jemná/ z kthorego Jemnitowie/ Jessui/ z kthorego poszli Jessuitowie/ Brye/ z ktorego Bryieyczycy.

45 Synowie Bryiego/ Heber/ z ktorego Heberytowie/ Melchiel/ z ktorego dom Melchielitow.

46 A imie dziewki Aser było Sará.

47 Ćić sa synowie Aser wedle liczby ich/ piećdziesiat y trzy thysiace y cztery stá.

48 A synowie Neftáli wedle swych domow ći sa/ Jesyel/ od kthorego dom Jesyelitow/ Guni/ z kthorego dom Gunitow.

49 Jeser/ z ktorego dom Jeserytow/ Selem/ z ktorego Selemitowie.

50 A ták tyć sa domy Neftáli wedle potomstw ich/ kthorych liczbá byłá czterdzieśći y pieć tysiecy y cztery stá.

51 Owa liczbá wszitkich synow Izráelskich byłá sześć kroć sto tysiecy y ieden tysiac/ siedm set y trzydzieśći.

52 Tedy Pan mowił do Moizeszá w ty słowá.

53 Miedzy ty podźielićie the ziemie w dziedzictwo wedle liczby imion.

54 A gdzie ich bedzie wieczsza liczbá/ tedy tym wieczszy dział mieć beda/ kthorych mniey bedzie/ ći theż mnieyszy dział wezma/ káżdym tedy ma być dáne dziedzictwo wedle liczby ich.

55 A wszákoż losem ma być rozdźielona ziemiá/ á według imion oycow pokolenia swego beda bráć dziedzictwá.

56 Y ták rozdźiela losmi dziedzictwá wedle liczby ich wieczszey y mnieyszey.

57 Ci záśie sa policzeni z Lewitow wedle domow swoich/* Gerson/ z ktorego dom Gersonitow/ Káhát/ z ktorego dom Káhátytow/ Merári/ z ktorego Merárytowie.

*w.1.Mo.46.v.11. w.2.M.6.v.16. Wyźs.3.v.17. 1.Kron.6.v.1.y.16. v.6.

58 Tyć sa domy Lewi/ dom Libnitow/ dom Hebronitow/ dom Moholitow/ dom Musitow/ dom Korytow. Ale z Káhát vrodził sie Amrám.

59 A imie żony Amrámowey było Jochábod corká Lewi/ ktora sie iemu w Egiptćie vrodźiłá. Tá Amrámowi porodźiłá Aaroná/ Moizeszá/ y Márya siostre ich.

60 Aaronowi národźili sie synowie Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Itámár

Ale Ná-

Pola Moábſkie / Corki Sálfáádowe.

* Wyżſzey. 3. v. 4. W. 3. Mo. 10. v. 1. 1. Kron. 24. v. 2.

61 *Ale Nádáb y Abiu pomárli ofiáruiac Pánu ogień obcy.

62 Y byłá liczbá ich dwádźieśćiá y trzy tyſiace/ wſzytkich meſzczyzn ktorym wyſzedł mieſiac/ ktorzy nie byli policzeni miedzy ſyny Izráelſkie/ ábowiem iem dźiedźicthwo nie było dano miedzy Izráelczyki.

63 A táć ieſt liczbá Izráelitow/ gdy ie obliczyli Moiżeſz y Eleázár kápłan ná polách Moábſkich nád Iordanem przećiw Jerychowi.

† Wyżſzey. 14. v. 29. Niżey. 32. v. 10. W. 5. Mo. 1. v. 35. Pſalm. 106. v. 26. 1. Koryn. 10. v. 5.

A Pierwſzy popis ná ktorym obliczono było ony ktorzy ná puſzczy pomárli było ich ſześć kroć ſto tyſiąc y trzy tyſiące pięć ſet y pięć dźieſiąt/ á ná tym oſtátecznē popiſie było ich ſześć kroć ſto tyſięcy y tyſiąc ſiedm ſet y trzydźieśći.

64 † Miedzy ktoremi żaden nie był z onych ktore przed tym obliczał Moiżeſz y Aaron kápłan/ kiedy ie obliczáli ná puſzczy Synái.

65 A Abowiem im był Pan powiedźiał / że oni mieli pomrzeć ná puſzczy/ á żaden z nich zoſtáć nie miał/ oprocz Kálebá ſyná Jefonowego/ á Jozue ſyna Nunowego.

KApit. 27.

1. Vſtáwá około corek Sálfáádowych/ y o dźiedźictwie tych/ ktorzy ſchodzą przez potomſtwá męſzczyńſkie. 12. Ziemiá obiecána vkazana ieſt Moiżeſzowi. 16. Zá iego prośbą Jozue poſtanowion ieſt ná iego mieyſcu.

* Wyżſzey. 26. v. 33. Niżey. 36. v. 2. Jozue. 17. v. 3.

1. *Edy corki Sálfáádá przyſzły ſyná Heferowego/ ſyná Galáád/ ſyná Máchir/ ſyná Mánaſſeſowe/ z pokolenia Manaſſe ſyná Jozefowe/ ktorych dźiewek ty ſą imioná/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá/ y Terſá.

2. Ty ſtánely przed Moiżeſzem y Eleázárem Kápłanem/ y przed Kśiążety/ y przed wſzytkiem zgromádzeniem v drzwi Przybytku zgromádzenia/ y ták mowiły.

† Wyżſzey. 16. v. 1.

3. Oćiec náſz vmárł ná puſczy/ † á nie był w liczbie onych ktorzy ſie byli z Chorem przećiw Pánu zbuntowáli/ Ale A vmárł prze grzech ſwoy niemáiac ſynow.

A Ten grzech był dla ktorego muſie li mieſzkáć ná puſzczy przez czterdźieśći lat/ gdźie tám pomárli.

4. B A przecz żeby imie oyca náſzego zginać miáło z domu iego gdyż żadnego ſyná niema? Day nam też dźiedźictwo miedzy bráćia oyca náſzego.

B Káżdy dom trwa z ſtrony męſczyzn/ ále ginie w narodźie niewieśćiem.

5. The rzecz ich gdy Moiżeſz opowiedźiał przed Pánem.

6. Tedy ná to Pan rzekł Moiżeſzowi.

7. Dobrze mowia corki Sálfáádowe/ Day im oſiádłość dźiedźictwá miedzy bráćia oycá ich/ á dźiedźictwo oycá ich znieś ná nie.

8. A potym thák powiedz Izráelitom/ Gdy kto zeydźie bez ſyná/ tedy dźiedźictwo iego przyidźie ſpadkiem ná dźiewkę.

9. A ieſliżby dźiewki nie było/ tedy dźiedźictwo iego bedźie oddáne bráćiey iego.

10. Gdźie wiec ieſliby y bráćiey nie miał/ tedy dźiedźictwo ono przyidźie ná bráćia oycá iego.

11. A ieſliby y bráćiey oycá iego nie było/ tedy práwo dźiedźiczne podáćie nabliſzemu z krewnych iego/ á on ie otrzyma. Tá tedy vſtáwá práwá tego bedźie záchowywána miedzy Izráelity/ thák iáko Pan roſkazał Moizeſzowi.

12. Potym rzekł Pan do Możeſzá/ Wnidź ná tę Gorę Abárym/ y ogladay ziemię ktora dawam ſynom Izráelſkiem.

w 5. Mo. 32. v. 48.

13. A ogladawſzy ia/ C przyłaczon też ty bedźieſz do ludu twego/ ták iáko ieſt przyłaczon Aaron brát twoy.

C Moiżeſz y Aaron iż nie weſzli do obiecáney ziemie/ thedy nam to do nauki ieſt zoſtáwiono/ iż áni zakon/ áni Kápłańſtwo w nim vſthawione/ nie może nam dáći obiecánego dźiedźictwá/ iedno Jozue kthory ſie wykłada zbawiciel ē/ á ten ći ieſt Jezus Kryſtus pan náſz ktory nas tám wprowadza.

14. Gdyżeśćie wy nie byli poſłuſzni słowu moiemu ná puſzczy Syn/ przy poſwarku zgromádzenia/ D lekce pokłádáiac chwałę moię v onych wod przed oczymá ich/ tho ieſt v wod poſwarku w Kades ná puſzczy Syn.

D W żydowſkiem ſtoi/ niechćieliśćie mie mieć zá świętego ábo wystawiáć świętem/ iáko my często kroć wykłádamy.

15. Tedy Moiżeſz rzekł do Páná tymi słowy.

16. E O Pánie Boże ſprawco Duchow w káżdym ćiele/ poſtánow że człowieká iákiego nád tym ludem.

E To ieſt ktory znaſz ſercá wſzech ludźi.

17. Ktoryby ſzedł przed niemi gdyby ſie gdźie ruſzyli/ ábo ſie wrácáli/ ktoryby ie wiodł y odwiodł/ áby zgromádzenie Páńſkie nie było iáko owce niemáiac páſterzá.

18. Thedy Pan rzekł do Moiżeſzá/ Weźmi z ſoba Jozue ſyná Nunowego człowieká w kthorym ieſt Duch moy/ á włoż nań rękę ſwoię.

19. Poſtaw że go przed Eleázárem Káplanem y przed wſzytkiem zgromádzeniem/ á roſkáż mu tuż przed niemi.

20. Zwierzywſzy mu F zwierzchnośći ſwey/ áby mu było poſłuſzno wſzytko woyſko Izráelſkie.

F To słowo rozmáićie ſie wykłáda/ ábowiem známionuie/ ábo iáſność/ ábo chwałę/ ábo moc.

21. Ktory bedźie ſtał przed Eleázárē kaplanem/ ktory zań bedźie ſie pytał Páná/ máiac ná ſobie G Vrym/ ná ktorego roſkazánie y on ſam/ y wſzy

G O tym pátrz w. 2. Mo. 28. v. 30.

ſcy Izráelczycy y wychodzić y przy⸗chodzić będą.

22 A ták vczynił Moiżeſz iáko mu Pan roſkazał/ á wziąwſzy z ſobą Jozue/ poſthawił go przed Eleá⸗zárem kápłanem y przed wſzytkiem zgromádzeniem.

23 Y włożywſzy nań ręce ſwe/ dał mu to roſkazánie iáko był Pan po⸗ruczył Moiżeſzowi.

Kapitu. 28.

1. Vſthawa około ofiar powſzednich. 9. W dźień Sábatny. 11. Przy odnowieniu Mieſiącá. 16. W dźień Wielkonocny. 26. W dźień zboż pierworodnych.

1. Mowił Pan do Moiżeſzá tymi słowy.

2. Roſkaż ſynom Izráelſkiem á po⸗wiedz im/ Będźie⸗cie ſtrzedz ofiar moich/ [A] chlebá mo⸗iego/ ofiar moich zápaliſthych ku wdźięczney wonnośći/ ták ábyśćie mi ie ofiárowáli czáſu ſwego.

3. A ktemu iem to powiedz/ O tho ofiáry paloney thákowy ſpoſob be⸗dźie*/ Dwá Báránki zdrowe łoń⸗ſzczaki ná kożdy dźień ku vſtáwi⸗cznemu zápaleniu.

4. Jednego Báráná poránu/ á dru⸗gie° w wieczor ofiárowáć będźieſz.

5. Ktemu dźieſiątą część Efá mąki czyſtey ná ofiáre śniedną/ nágnie⸗cioney z czwartą częśćią Hinu oli⸗wy czyſtey.

6. A tá vſtáwiczna ofiárá palona tákowa niech będźie/ iáko byłá ſprá⸗wowána ná gorze Synái/ ku w⸗dźięczney wonnośći z ogniſtey ofiáry Pánu.

7. Ofiárá też iey mokra będźie z czwar⸗tey częśći Hinu ku káżdemu Bárá⸗nowi/ á the ofiáre mokrą będźieſz ſpráwował Pánu [B] z Sekár ná mieyſcu świętem.

8. A drugiego Báráná pod wie⸗czor ofiárowáć będźieſz/ tymże ſpo⸗ſobem iáko ofiáre poránnieyſzą/ y według zákrápiánia iey/ ábowiem thák będźie ſpráwowána ogniſta ofiárá ku wdźięczney wonnośći Pánu.

9. A w dźień Sábáthny ofiárowáć będźiećie dwá Báránki łońſzczaki y dwoie dźieśiátha część Efá mąki czyſtey zá ofiáre śniedną nagnieciό⸗ney z oliwą/ y z zákrapieniem iey.

10 Kthora ofiáre paloną Sábatną ſpráwowáć będźiećie ná káżdy Sá⸗bát/ oprocz vſtháwiczney paloney ofiáry z zákrapiániem iey.

11. Tákże ná nowie Mieśiącá ſprá⸗wowáć będźiećie paloną ofiáre Pá⸗nu/ dwá Cielcá/ y Skopu iednego/ y ſiedmi Báránow łońſzczakow z⸗drowych.

12. Y trzy częśći z dźieśiąći Efá mąki czyſtey nágniecioney z oliwą/ ku o⸗fierze śniedney do káżdego Cielcá/ y dwie częśći z dźieśiąći mąki nágnie⸗cioney z oliwą ku káżdemu Sko⸗powi.

13. A iedne dźieśiątą część mąki ná⸗gniecioney z oliwą ku ofierze śnie⸗dney ku káżdemu Báránowi/ dla ofiáry paloney ná wdźięczną won⸗ność Pánu.

14 Y pokrápiánie iey z winá będźie puł Hinu ku káżdemu Cielcowi/ á trzecia część Hinu ku káżdemu Sko⸗powi/ y czwarta część Hinu do ká⸗żdego Báráná: A thákać ná káżdy mieśiąc będźie zá paloną ofiárá.

15 Kozłá theż iednego z ſtháda zá grzech maćie ofiárowáć Pánu/ o⸗procz vſtháwiczney paloney ofiáry z pokrapiániem iey.

16 Tákże też dniá [C] czthernaſtego Mieśiącá pierwſzego będźiećie ob⸗chodzić dźień Wielkonocny Pánu.

17 A piątegonaſtego dniá tegoż mie⸗śiącá święto będźie/ przez ſiedmi dni chleby przáśne iádáć będźiećie.

18 Pierwſzego tedy dniá będźiećie mieć święte zgromádzenie/ żadney roboty prácowitey nie poczniećie.

19 Y będźiećie zápalone ofiáry ſprá⸗wowáć Pánu/ dwá Cielcá/ Sko⸗pu iednego/ y ſiedmi Báránow łoń⸗ſkich zdrowych.

20 Śniedna też ofiárá do nich be⸗dźie z mąki czyſtey z oliwą nágnietá⸗ney/ á do káżdego Cielcá przynie⸗śiećie troie dźieśiąta część/ y dwoie dźieśiąte częśći do káżdego Skopu.

21. Káżdą dźieśiątą część przyłożyſz do káżdego z onych ſiedmi Bárá⸗now.

22 Tákże iednego Kozłá zá grzech ku oczyśćieniu was.

23 A wſzytko to ſpráwowáć będźie⸗ćie nád poránnieyſzą ofiáre paloną/ ktora bywa vſtáwicznie.

24 Ták thedy będźiećie/ czynić przez wſzytki

[A] To słowo znáczy tu ofiáry śniedne/ y wſzytki mię⸗ſá ktore ſą przyiem⸗ne pánu/ iáko człowiekowi pokarm ktorym żywie.

*w. 2. Mo. 29. v. 38.

[B] To ieſt z winá/ ábowiem przy ofiá⸗rách zwykli byli zá⸗krápiać Winem/ gdźie my też ná nie⸗ktorych mieyſcách miáſtho ofiar mo⸗krych kłádźiemy zá⸗krápiánia abo po⸗krápiánia.

[C] O thym pá[...] w 2. Mo. 12. v. [...] y w 3. Mo. 2[...]

Polá Moabſkie/ vſtawy okolo ofiar.

wſzythki ony Siedmi Dni/ ku záchowániu ofiáry ogniſtey zá wdzieczna wonnoſć Pánu/ nád vſtáwiczna ofiáre palona/ y z zákrapiániem iey.

25 A ſiodmego dniá bedźiećie mieć ſwiete zgromádzenie/ w ktory żadney robothy pracowitey nie poczniećie.

26 Thákże też w dźień zboż pierworodnych/ gdy bedziećie ofiárowáć nowe ſniedne ofiáry Pánu/ gdy ſie wypełnia ſiedm tegodniow/ bedźiećie mieć ſwieta ſchadzke/ tám dniá onego żadney roboty prácowithey nie poczniećie.

27 Bedziecie też ſpráwowáć palone ofiáry ku wdźieczney wonnoſći Pánu/ dwu Cielcu/ Skopu iednego/ y ſiedmi Báránow łonſczaczkow nie náruſzonych.

28 A ofiárá ſniedna do nich bedźie z maki czyſtey z oliwa nágniećioney troiá dźieſiata czeſć do káżdego Cielcá/ á dwoiá dźieſiata czeſć do káżdego Skopu.

29 A záſie iedná dźieſiatha cześć do káżdego z onych ſiedmi Báránow.

30 Tákże y Kozłá iednego z ſtádá ku przeiednániu wáſzemu.

31. A tho wy wſzytko maćie ofiárowáć oprocz vſtháwiczney ofiáry/ y śniedney ofiáry iey/ ktore rzeczy wſzytki máia być czyſte y z mokremi ofiárámi ſwemi.

KApitu. 29.

1. Swietá Mieſiacá ſiodm e°. 2. y. 7. Ofiáry pierwſzego y dźieſiate° dnia. 12. Ofiáry pietnaſtego dniá y drugich ſiedmi po nim.

1. W Pierwſzy dźień Mieſiacá ſiodmego bedźiećie mieć ſwieta ſchadzke/ w ktory żadney roboty prácowithey nie poczniećie/ bo miedzy wámi bedźie ten dźień trabienia.

2. Bedźiećie też ſpráwowáć ofiáre palona ku wdźieczney wonnośći Pánu/ Cielcá iednego/ Skopu iednego/ ſiedmi Báránow rocznych zdrowych.

3. A do nich bedźie ofiárá śniedna z maki czyſtey z oliwa nágniećioney troia dźieſiata cześć ku Cielcowi/ á dwoie dźieſiata cześć do Skopu.

4. A po iedney dźieſiaći czeſći do káżdego z onych ſiedmi Báránow.

5. Tákże y Kozłá zá grzech ku ofierze poiednánia wáſzego.

6. Oprocz ofiáry ktora ná káżdy mieſiac ma być ſpráwowána z śniedna iey ofiára/ y oprocz vſtáwiczney paloney ofiáry z śniedna iey ofiára/ y mokrey według zwyczáiu ich/ ku wdźieczney wonnoſći z ogniſtey ofiáry Pánu.

7. Potym dźieſiatego dniá tego ſiodmego mieſiacá/ bedźiećie mieć ſwiete ześćie/ á bedźiećie trapić ciáła wáſze/ nie wſzczynáiac weń żadney roboty.

8. Bedźiećie też ſpráwowáć palona ofiáre ku wdźieczney wonnoſći Pánu/ Cielcá/ Skopu y ſiedmi Báránow rocznych nienáruſzonych.

9. A ſniedna ofiárá do nich bedźie z maki czyſtey nágnietáney z oliwa/ do Cielcá troiá dzieſiata czeſć/ á dwoiá dźieſiata czeſć do Skopu.

10 A iedná dźieſiata czeſć do káżdego z onych ſiedmi Báránow.

11. Przytym y Kozłá zá grzech/ oprocz ofiáry ku vbłagániu grzechu/ y oprocz ofiáry paloney vſtháwiczney z ſniedna y z mokra iey ofiára.

12. Jeſzcze też Piategonaſte° Dniá tegoż ſiodmego Mieſiacá bedźiećie mieć ſwiete zgromádzenie/ żadney prácowitey roboty nie poczynáiac/ á bedźiećie obchodźić Pánu ſwietá przez ſiedmi dni.

13. A bedźiećie ſpráwowáć ofiáry palone ku wonnośći wdźieczney Pánu tho ieſt trzynaśćie Cielcow dwu Skopow/ á Báránow łonſzczakow czternaśćie zdrowych.

14 A ofiara śniedna do nich bedźie z maki czyſtey z oliwa nágnietáney/ troiá dźieſiata czeſć/ do káżdego z onych trzechnaſćie Cielcow/ á dwoie dźieſiata cześć do káżdego Skopu.

15 A po iedney dźieſiatey czeſći do káżde° z onych czternaſćie Báránow.

16 Tákże y Kozłá zá grzech nád ofiáre palona vſtáwiczna/ z iey ofiára śniedna y mokra.

17 Názaiutrz záſie bedźiećie ofiárowáć dwánaſćie Cielcow/ dwu Skopow y czternaſćie Báránow nienáruſzonych rocznych.

18 A do nich ofiáre ſniedna y mokra do Cielcow/ do Skopow/ y do Báránow wedle liczby/ y wedle zwyczáiu ich.

Nádto

19\. Nád to Kozlá zá grzech nád ofiá-
re vſtáwiczna palona z śniedna y z
mokra iey ofiára.

20 Trzećiego dniá maćie ofiárowáć
iedennaśćie Cielcow/ dwá Skopy/
y czthernaśćie lońſkich Báránow
zdrowych.

21\. Do nich też ofiáre śniedna y mo-
kra/ ku Cielcom/ ku Skopom/ y
ku Báránom/ wedle liczby y zwy-
czáiu ich.

22 Ktemu Kozlá zá grzech nád v-
ſtáwiczna palona ofiáre/ y śniedna
y z mokra ofiára iey.

23 Czwartego dniá maćie ofiáro-
wáć dzieśieć Cielcow/ dwá Skopy/
y czthernaśćie rocznych Báránow
nie náruſzonych.

24 Do nich też ofiáre śniedna y mo
kra/ do Cielcow/ do Skopow/ y do
Báránow/ wedlug liczby y zwy-
czáiu ich.

25 Kozlá też zá grzech nád vſtáwi-
czna palona ofiáre/ y śniedna y mo-
kra ofiáre iey.

26 Piatego dniá maćie ofiárowáć
dziewięć Cielcow/ dwá Skopy/ y
czternaśćie rocznych Báránow nie
náruſzonych.

27 A ku niem ofiáre śniedna y mo-
kra/ do Cielcow/ do Skopow y do
Báránow/ wedlug liczby y porząd-
ku zwykłego.

28 Tákżey Kozlá zá grzech oprocz
vſtáwiczney ofiáry paloney/ z śnie-
dna y mokra iey ofiára.

29 Szoſtego pothym dniá ofiáro-
wáć będźiećie ośmi Cielcow/ dwá
Skopy/ y czthernaśćie Báránow
lońſzczakow zdrowych.

30 Do nich też śniedna y mokra o-
fiáre/ ku Cielcom/ ku Skopom/ ku
Báránom/ wedlug ich liczby y po-
rządku zwykłego.

31\. A nád to Kozlá zá grzech oprocz
vſthawiczney paloney ofiáry z iey
śniedna y mokra ofiára.

32 Potym śiodmego dniá śiedmi Ciel
cow ofiárowáć maćie/ dwá Sko-
py y czternaśćie Báránow lońſzcza
kow nieułomnych.

33 Ku nim też śniedna y mokra o-
fiáre/ ku Cielcom/ ku Skopom/ ku
Báránom/ iáko liczbá y porządek
ich ieſt poſtánowiony.

34 Przythym Kozlá zá grzech nád
vſthawiczna palona ofiáre/ z śnie-
dna y mokra iey ofiára.

35 Kthemu ieſzcze y oſmego dniá
świete ześćie mieć będźiećie/ żadney
roboty prácowithey weń nie poczy-
náiąc.

36 A będźiećie ſpráwowáć palona
ofiáre Pánu ku wonnośći wdźię-
czney/ Cielcá iednego/ Skopu ie-
dnego/ y śiedmi lońſkich Báránow
zdrowych.

37 Ku temu też ofiáre śniedna y mo
kra/ do Cielcá/ do Skopu/ y do Bá
ránow/ wedle liczby y zwykłego po
rządku.

38 Nád to Kozlá zá grzech nád v-
ſtáwiczna palona ofiáre/ z śniedna
y mokra iey ofiára.

39 A to będźiećie ſpráwowáć Pá-
nu w świetá wáſze/ oprocz ślubow
wáſzych y dobrowolnych dárow ku
Palonem/ Sniednem/ Mokrem y
Spokoynem ofiáram wáſzym.

KApit. 30.

3\. O ślubiech thák meżczyzny iáko y nie-
wiáſty. 4. Chociażby byłá pod posłuſzeń-
ſtwem Oycá/ ábo meżá ſwego/ ábo y wdo-
wá. 12. A iákie śluby miáły być wypełnione
á iákie nie.

1\. Ty wſzythki rzeczy opowie-
dział Moiżeſz ſynom Izráel-
ſkiem/ tak iá-
komu był Pan
roſkazał.

2\. Pothym Moiżeſz mowił ták do
wſzythkich przednieyſzych káżdego
pokolenia ſynow Izráelſkich/ Toć
ieſt roſkazánie Páńſkie.

3\. Mąż ieśliby co poślubił Pánu/
ábo iżby śie nacz przyśiegą obowią-
zał/ niech nie łamie słowá ſwego/ ále
cokolwiek vſty wyrzecze/ to ſkut-
kiem niech wypełni.

4\. Ale niewiáſthá ieśliżby co Pánu
poślubiłá/ á naczkolwiek śie przyśię-
gą obowiązálá w domu oycowſkim
czáſu młodośći ſwey.

5\. Jeśliby oćiec dowiedźiawſzy śię
o iey ślubie y przyśiędze/ kthora śię
nacz obowiązálá/ thegoby iey nie
zábraniał/ thedy iey wſzytki śluby y
przyśięgi kthoremi śie obowiązálá/
máią być wypełnione.

6\. Ale gdyby śie dowiedźiawſzy o-
ćiec iey zábraniał iey tego/ tedy ony
wſzytki śluby y przyśięgi ktoremi śie
obowiá-

Polá Moábſkie/ vſtáwá o ſlubiech á o biernicách.

obowiązálá wniwecz ſie obroca/ á Pan iey odpuśći kiedy iey to od oycá zábroniono.

7. Tákże ieſliby máiąc mężá ſlub iá ki vczyniłá/ ábo ſie vſty ſwymi w iá ką przyſięgę wdáłá.

8. Gdyby ſie thego dowiedźiał mąż iey/ á wtym iey záráżem nic nie prze kázał/ tedy iey ſluby y przyſięgi pod ktore ſie poddáłá/ máią wźiąć ſwoy ſkutek.

9. Ale gdyby mąż dowiedźiawſzy ſie bronił iey tego/ wniwecz obroći ſlub iey w ktory ſie wdáłá/ á ná co ſie vſthy ſwemi obowiązáłá/ a Pan iey odpuśći.

10 Ale ſlub káżdey wdowy/ ábo tey co ſie rozwiodłá z mężem ktorymby ſie obowiązáłá/ ma być wypełniony.

11. Lecz ieſliby ſlubiłá ieſzcze zá żywotá mężá ſwego/ ábo ſie przyſięgą obowiązáłá.

12. Jeſliżby mąż wiedząc tho zámilczał á nie przekázał iey tego/ tedy ony wſzytki ſluby y przyſięgi pod ktore ſie poddáłá máią wźiąć ſwoy ſkutek.

13. Wſzákoż ieſliby mąż iey záráżem dowiedźiawſzy ſie bronił iey tego/ tedy to ná cokolwiekby ſie oná obowiązáłá y ſlubiłá/ wniwecz ſie obroćić ma/ á Pan iey to odpuśći/ ábowiem to od mężá ieſt przekázono.

A W Żydowſkiem ięzyku/ Vtrapienie duszá.

14 Káżdego ſlubu y káżdey przyſięgi okolo [A] poſtu/ mąż iey może dopuśćić/ może też ono wniwecz obroćić.

15. Ktory ieſliby milcząc odedniá do dniá nie bronił iey tego/ tedy onych wſzytkich iey ſlubow y przyſiąg potwierdźił á vmocnił ie/ ábowiem milczał ná on czás gdy ſie tego dowiedźiał.

16 A ieſliżby ie potym przekáźił dowiedźiawſzy ſie/ thedy iey karánie ná ſobie odnieśie.

17 A thák tyć ſą vſtáwy ktore Pan Moizeſzowi roſkazał miedzy mężem á żoną iego/ miedzy Oycem á corką iego/ poki ieſzcze ieſt dźiewką w młodośći ſwey w domu oycá ſwego.

KApitu. 31.

1. Bitwá z Mádyánity. 7. Porażká ich/ Krolow ich y Baláámá. 11. Lupy z oney krainy. 20. Oczyśćienie ich/ ſumma á dźiał ich. 25. Dań ktora ná Páná przyść miáłá.

1. Otym mowił Pan Moizeſzowi tymi ſlowy.

2. Pomśći ſie zá ſyny Jzráelſkimi nád Mádyánitámi/ á potym do ludu twego przyłączon będźieſz.

3. A thák Moizeſz mowił do ludu w ty ſłowá/ Niech miedzy wámi ſie zgothuią mężowie ku bitwie/ áby wtárgneli do Mádyánitow/ á iżby ſie nád nimi pomśćili krzywdy Páńſkiey.

4. A poſzlićie z káżdego pokolenia Jzráelſkich ſynow ná woynę po tyſiącu.

5. Obráni tedy ſą z woyſká Jzráelſkiego po tyſiącu mężow z káżdego pokolenia/ to ieſt dwánaśćie tyſięcy ludźi godnych ku boiowi.

6. Ktore Moizeſz wyſłał ná woynę z Fineeſem ſynem Eleázárá Kápłana/ [A] y z naczyniem mieyſcá świętego/ kthory też z ſobą wźiął trąby ku trąbieniu.

A To możemy rozumieć o Skrzyni y o Wieku vbłagánia/ z trąbami ktore znamionuią rathunek y wſpomożenie Boże gdyż im on ſam dawał zwyćięſtwo.

7. Ci thedy iáko był Pan roſkazał Moizeſzowi/ zwiodſzy bitwę z Mádyánity pobili wſzytki męſzczyzny.

8. * Przytym Mádyáńſkie krole pomordowáli miedzy inemi porázonemi ich/ to ieſt/ Ewi/ Recem/ Sur/ Hur/ y Rebe/ pięć krolow Mádyáńſkich/ támże też zámordowáli mieczem Baláámá ſyná Beorowego.

* Jozue. 13. v. 22.

9. Y pobráli ſynowie Jzráelſcy w poymánie niewiáſthy Mádyáńſkie y dźiatki ich/ bydłá y wſzytki ich máiętnośći.

10 A wſzytki ich miáſtá w ktorych mieſzkáli/ y wſzytki [B] wſi ich popálili.

B Abo Dwory.

11. Y pobráli łupy wſzytki/ y płony ták z ludu iáko y z bydł.

12. A odwiedli więźnie y z onemi płony y łupy do Moizeſzá/ y do Eleázárá kápłaná/ y do wſzytkiego zgromádzenia Jzráelſkiego do Obozu/ ná polá Moábſkie/ nád Jordanem przećiw Hierychu.

13. Przećiwko ktorym Moizeſz z Eleázárem/ y z inemi przednieyſzymi z ludu/ wyſzli przed namioty.

14 Y rozgniewał ſie Moizeſz ná Hetmány woiſká one°/ ná Rotmiſtrze y ná Setniki/ kthorzy ſie byli z oney

bitwy wroćili.

15. A rzekł do nich/ Przecześćie wſzytki niewiáſty zoſtáwili?

16 Izaliż nie ty ſą ktore zá rádą Báláámową przywiodły Izráelithy iż obráźił Páná/ oną ſpráwą około Fegor/ zá co było przyſzło karánie ná zgromádzenie Páńſkie?

17 A dla tegoż pomorduyćieſz wſzytki meſzczyzny z dźiatheczek/ y káżdą niewiáſtę/ ktora iedno poznáłá mężá.

18 Ale wſzytki dźieweczki máluczkie/ ktore nie poznáły mężow pozoſtawćie żywo ſobie.

19. A wy ſámi zoſtańćie przed Obozem przez ſiedm dni/ ktorzyśćie iedno kogo zámordowáli/ ábośćie ſie vmárłe dotknęli/ á będźiećie oczyśćieni dniá trzećiego y ſiodmego/ ſpołu y z więźniámi wáſzymi.

20 Przytym oczyśćićie wſzytki ſzáty/ y wſzelki ſprzęt ſkorzány/ y wſzythko coby z kożiey śierći ſpráwiono było tákże y káżde drzewiáne naczynie.

21. Thedy Eleázár Káplan mowił ták do rycerſtwá/ ktorzy chodźili ná woynę/ Táć ieſth vſtáwá zakonna ktorą Pan roſkazał Moiżeſzowi.

22 Złoto/ ſrebro/ miedź/ żelázo/ cynę y ołow.

23 Y wſzytko co ſie polerule w ogniu włożywſzy do ogniá oczyśćićie/ á to wodą poświęconą oczyśćiono będźie/ ále to co ſie od ogniá pſuie w wodzce vpłoczećie.

24 Sámi też poprawſzy ſzáthy ſwe dniá ſiodmego będźiećie czyſtemi/ á potym wnidźiećie do namiotow.

25 Tedy Pan mowił do Moiżeſzá tymi słowy.

26 Ty y Eleázár Káplan/ y Kſiążętá káżdego pokolenia weźmićie poczet więźniow/ ták ludźi iáko y bydłá/ y ſummę łupu wſzytkiego.

27 Rozdźielże łupy miedzy ty ktorzy byli ná woynie/ y miedzy wſzythko ine woyſko.

28 Zoſtáwiſz też Pánu dań od mężow rycerſkich kthorzy chodźili ná woynę/ to ieſt iedno od piąći ſet/ ták od ludźi/ iáko od wołow/ ták od oſłow/ iáko od owiec.

29 Z połowice thych weźmieſz á oddaſz Eleázárowi Káplanowi ku ofierze Pánu.

30 Ale z połowice ſynow Izráelſkich weźmieſz iedną część z piąćidźieſiąt/ ták od ludźi iáko od wołow/ ták od oſłow iáko y od owiec/ y od wſzytkiego bydłá/ á to oddaſz Lewitom ktorzy máią prácą o Przybythku Páńſkim.

31. Y vczynił Moiżeſz z Eleázárem Káplanem/ ták iáko to był Pan roſkazał iemu.

32 A nádto co rycerſtwo rozebráli/ przygnano było owiec ſześć kroć ſto tyśięcy/ ſiedmdźieſiąt y pięć tyśięcy.

33 Wołow ſiedmdźieſiąt y dwá tyśiącá.

34 Oſłow ſześćdźieſiąt y ieden tyśięcy

35 A z ludźi tho ieſt z dźieweczek nie znáiących mężá/ trzydźieśći y dwá tyśiącá.

36 A ták połowicá tego daná ieſt onym kthorzy chodźili ná woynę/ á doſthało ſie iem owiec trzy kroć ſto tyśięcy/ trzydźieśći y ſiedm tyśięcy y pięć ſet.

37 Dani też ktora Pánu z owiec oddano/ było ſześć ſeth ſiedmdźieſiąt y pięć.

38 Wołow ſie im też doſtáło ſześć y trzydźieśći tyśięcy/ z ktorych przyſzło dáni Pánu ſiedmdzieſiąt y dwá.

39 Doſtáło ſie też iem Oſłow trzydźieśći tyśięcy y pięć ſet/ z ktorych też oddano ná Páńſką ſtronę ſześćdźieſiąt y iednego.

40 Przythym doſtáło ſie też ná ich dźiał ludu ſzeſnaśćie tyśięcy/ z ktorych Pánu dani przyſzło trzydźieśći y dwoie.

41 A tę dań ktora ná Páńſką ſtronę przyſzłá/ podał Moiżeſz Eleázárowi Káplanowi/ ták iáko był Pan roſkazał iemu.

42 A potym w drugiey połowicy ktorą Moiżeſz oddźielił ſynom Izráelſkiẽ od rycerſtwá co ná woynie byli

43 Połowicá ktora ná zgromádzenie przyſzłá/ było owiec trzy kroć ſto tyśiąc/ trzydźieśći y ſiedm thyśiący pięć ſet.

44 Wołow trzydźieśći y ſześć thyśięcy.

45 Oſłow trzydźieśći tyśięcy y pięć ſet

46 A z ludu ſzeſnaśćie tyśięcy.

47 A z tey połowice ſynow Izráelſkich brał Moiżeſz od piąćidźieſiąt po iednemu/ ták z ludźi iáko y z bydł/ ktore oddał Lewitom tym co mieli prácą o Przybytku Páńſkim/ ták iáko to był Pan ſámemu Moiżeſzowi roſkazał.

Tedy

Polá Bozkie Rubenitowie y Gádytowie.

48 Tedy przyſzli Hetmáni woyſká/ Rotmiſtrze y ſetnicy do Moiżeſzá.

49 Y mowili do niego/ My ſłużebnicy twoi obliczylichmy rycerſtwo nam poruczone á wſzyſcy ſą ſpełná.

50 A ták chcemy oddáć Pánu dáry/ iáko ktory doſtał klenotow złotych/ Zapony/ Mánuele/ Pierśćienie/ Náuſznice/ y Łáncuſzki/ ábychmy ták ſobie Páná vblagáli.

51. Thedy Moiżeſz y Eleázár Kápłan odbierali od nich złoto y wſzytki klenoty z niego vczynione.

52 Ktorego złotá oddánego Pánu od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ byłá wagá ſzeſnáśćie tyſiecy ſyklow/ ſiedm ſet y piećdźieſiat.

53 Abowiem rycerſtwo roſchwytáli byli nie máło tego miedzy ſobą.

54 Ktore złoto wziąwſzy Moiżeſz y Eleázár Kápłan od Rotmiſtrzow y od ſetnikow/ wnieſli ie do Przybytku zgromádzenia/ áby było pámiathka ſynow Izráelſkich przed Pánem.

Kapitu. 32.

1. y. 5. Prozbá y żądánie Rubenithow y Gádytow y połowice pokolenia Mánáſſeſowego o oſiádłość zá Jordanem ku Wſchodu słońcá. 6. Z kąd Moiżeſz bárzo ſie rozgniewał ná nie. 10. Vkázuie iem gniew Páńſki. 13. Y przyczynę przecz ſie ták długo po puſzczy tułáli. 20. A wſzákoż im tego pozwala iedno pod vmową pewną. 33. Dźiedźictwá ich. 34. Miáſthá od nich pobudowáne.

1. Synowie Ruben y ſynowie Gád mieli wielką liczbę bydł/ y gdy baczyli grunth ziemie Jázer/ y Gáláád iż było mieſce potemu ku chowániu bydł

2. Thedy oni przyſzli á mowili do Moiżeſzá y do Eleázárá Kápłaná/ y do Kśiążąt wſzego zgromádzenia temi ſłowy.

3. Ziemiá Atároth/ Dybon/ Jázer/ Nemrá/ Heſebon/ Eleale/ Sabán/ Nebo/ y Beon.

4. Są ziemie kthore Pan poddał pod moc zgromádzeniu Izráelſkiemu/ y ſą przenaczyſtſze ku chowániu bydłá/ á my ſłużebnicy twoi mámy bydł doſyć.

5. Dokłádáli thez y tego/ Proſimy tedy ieſliżechmy łáſkę ználezli przed thobą/ poſthap nam ſłużebnikom ſwym ziemie they ku mieſzkániu/ á nie prowadz nas zá Jordan.

6. Tedy Moiżeſz odpowiedźiał ſynom Gád y ſynom Rubenowym/ A wiecby brácia wáſzy mieli walczyć/ á wybyśćie tu zoſtáć mieli?

7. Przecz że ták czynićie złą myſl Izráelitom/ iżby nie chodźili do ziemie ktorą im Pan dał?

8. Tháki czynili oycowie wáſzy gdym ie poſłał z Kádesbárne/ ku przeſzpiegowániu ziemie tey.

9. * Ktorzy gdy przyſzli ku potokowi Eſzkol/ wyſzpiegowawſzy one ziemie ztrwożyli ſercá ſynow Izráelſkich/ áby nie chodźili do ziemie iem od Páná dáney.

* Wyżey. 13. v. 24.

10 † Skąd ſie Pan rozgniewał/ á przyſiągł tymi ſłowy.

† Wyżey. 14. v. 28. y. 26. v. 65.

11. Ludźie ći ktorzy z Egiptu wyſzli máiąc wiecey niż dwadźieśćiá lat/ nie oglądáią ziemie tey ktorąm ia záſlubił pod przyſięgą Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi/ ábowiem do koncá przy mnie ſtátecznie trwáć nie chćieli.

12. Tylko Kálebſyn Jefonow Cenizeyſki/ y Jozue ſyn Nunow/ ktorzy ſie przećiwko mnie záchowáli ſtátecznie.

13. Tákći ſie był Pan rozgniewał ná Izráelity/ á dopuśćił ſie im tułáć po puſzczy przez czterdźieśći lat/ áż potym poginął wſzythek narod onych ktorzy zgrzeſzyli przed oczymá Páńſkiemi.

14 A otho y wy zoſtáliśćie po oycoch ſwych/ [A] wychowáńcy ludźi złośliwych/ ábyśćie ieſzcze wiecey przyczynili gniewu Páńſkiego ná Izráelczyki.

[A] Drudzy wykłádáią przydatkiem ábo potomſtwem

15. Bo ieſliż ſie odwroćićie od niego/ tedyć ie zádźierży dłużey ná tey puſzczy/ á ták wy wſzytek ten lud potraćićie.

16 Potym oni przyſtąpiwſzy bliżey k niemu rzekli/ My tu y obory bydłu náſzemu/ y miáſthá dźiateczkam náſzym pobuduiemy.

17. A wſzákoż ſámi poydźiemy zbroyni przed Izráelczyki/ áż ie doprowádźiemy ná mieyſcę ich/ á dźiateczki náſze będą mieſzkáć w mieśćiech obronnych/ iżby beſpieczniey ſzemi byli od ludu mieſzkáiącego w tey ziemi.

18. A ták my nie drzewiey ſie do domu wroćimy/ áż z ſynow Izráelſkich

przyydźie káżdy do dźiedźicthwá ſwego.

19. Y nie chcemy iuż z niemi mieć zá Jordanem dźiedźictwá y gdźie dáley/ ábowiem dźiedźictwo náſze trefiło ſie nam ná theſtronę Jordanu ku Wſchodu ſłońcá.

20 Do kthorych ták rzekł Moiżeſz/ [a]Jeſliż ták vczynićie iż bedźiećie gotowi zbroyno iść ná walkę przed oblicznośćia Páńſka.

[a] Jozue. 1. v. 13.

21. A wſzyſcy zbroynie poydźiećie zá Jordan przed oblicznośćia Páńſka/ áżby wypedźił nieprzyiaćioły ſwoie od oblicza ſwego.

22 Ták iżby iuż źiemiá oná poddána byłá Pánu/ tedy ſie potym wroćićie á zoſthániećie przed Pánem y przed Izráelity niewinnemi/ á bedźiećie iuż mieć dźiedźicznie źiemię te przed Pánem.

23 Ale ieſli ták nieuczynićie/ wiedźćieſz iżeśćie wy przećiw Pánu zgrzeſzyli/ á iż zá grzech ſwoy ná ſobie odnieśiećie pomſtę.

24 Pobudużćieſz tedy dźiateczkam wáſzym miáſteczká y obory dla bydł wáſzych/ iedno czyńćie temu doſyć cośćie obiecáli.

25 Thedy ſynowie Gád y ſynowie Ruben odpowiedźieli Moiżeſzowi/ Vczyniá wſzythko ſłużebnicy twoi co iedno roſkázuieſz pan náſz.

26 Dźiateczki náſze/ y żony náſze/ ſtádá y wſzytki bydlá náſze pozoſtáná tu w mieśćiech Galáád.

27 Ale my wſzyſcy ſłużebnicy twoi vbrawſzy ſie we zbroię poydźiem ná walkę przed Pánem/ iáko thy nam pan náſz roſkazuieſz.

28 [b]Thedy Moiżeſz roſkazał o nich tym ſpoſobem Eleázárowi Kápłanowi/ y Jozue ſynowi Nunowemu/ y Kſiążetom pokolenia Izráelſkie°.

[b] Jozue. 4. v. 12.

29 Jeſliż z wami poyda zá Jordan ſynowie Gád y ſynowie Ruben/ bedac gothowi ku boiowi przed Pánem/ ábyłáby źiemiá poholdowána przez was/ tedy iem dáćie w dźiedźictwo źiemię Galáád.

30 Ale ieſliż zbroynie nie poyda z wámi/ tedy niechay z wámi máia dźiał w źiemi Chánáneyſkiey.

31. Tedy Gádytowie y Rubenitowie odpowiedźieli/ Ták iáko nam Pan roſkazał ſłużebnikom twym/ ták vczyniemy.

32 Otomy poydźiemy zbroyni przed Pánem do źiemie Chánáneyſkiey/ áby dźiedźictwo kthorechmy wźieli ná te ſtronę Jordanu przy nas zoſtáło.

Pola Moi[...] bſkie Rubeni[...] wiey Gádit[...] wie.

33 *A ták Moiżeſz dał ſynom Gád/ ſynom Ruben/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſowe° ſyná Jozefowego/ króleſtwo Sehoná Królá Amorreyſkiego/ y króleſthwo Og Królá Báſán źiemię y z miáſty/ ták iáko w około gránice miáły.

** W 5. Mo. 3. v. 1[...] Jozue. 13. v. 8. 5[...] v. 4.*

34 A przetoż ſynowie Gád opráwili Dybon Atároth/ Aroer.

35 Roth/ Sofám/ Jázer/ Jegbáá.

36 Bethnemerá/ Betharán/ miáſtá obronne/ y obory dla bydł.

37 Synowie záśie Ruben opráwili Heſebon/ Eleale/ y Karyáthaim.

38 Nebo y Báálmeon/ odmieniwſzy iem imioná/ thákże Sabamá/ A dáli imioná miáſtom tym ktore zopráwiáli.

39 Przytym ſynowie Máchir [†]ktorzy poſzli od Mánáſſeſá/ wtárgneli w Galáád y wźieli ie/ z kąd Amorreyczyki tam mieſzkáiace wygnáli.

[†] W 1. Mo. 50. v. 2[...]

40 A ták Moiżeſz dał Galáád Máchirowi ſynowi Mánáſſeſowemu/ y támże on mieſzkał.

41 Pothym też Jáir ſyn Mánaſſeſow wtárgnał á pobrał wśi ich/ ktore przezwał [B]Háwoth Jáir.

[B] To ieſt twierd[...] ábo Zamki.

42 Tákże też y Nobe wtárgnał á podbił pod ſie Kánath z iego wśiámi/ kthore przezwał Nobe od ſwego imieniá.

KApit. 33.

1. Stánowiſká z namioty. 42. Synow Izráelſkich ná puſzczách. 38. Smierć Aaronowá. 51. Roſkazano áby wygłádzono wſzytki Chánáneyczyki. 54. A iáko źiemiá ich loſem miedzy nie miáłá być podźielona.

1. TYe ſą ſtánowiſká Synow Izráelſkich ktorzy wyſzli z źiemie Egipthſkiej z huſy ſwemi/ zá prowádzeniem Moiżeſzá y Aaroná.

2. Y piſał Moiżeſz ich przechody y ſtánowiſká/ ták iáko mu był Pan roſkazał/ ktore ty ſą podług ich ćiągnienia.

3. *Wyſzli ſynowie Izráelſcy z [A]Rámeſes

** W 2. Mo. 12. v. [...] [A] Rámeſes ieſt [...] mie miáſtá/ ále [...] okoliczni ſa [...] wáli ie Goſ[...]*

Stánowiská Izraelskie.

meses dniá piethnastego miesiacá pierwsze° názáiutrz podniu wielko nocnem/z wielka możnośćia przed oblicznośćia wszythkich Egiptcyánow.

4. Thedy Egiptcyánie pogrzebáli ony wszytki ktore Pan miedzy niemi pomordował/tho iest wszytki pierworodne/gdzie też Pan pomśćił sie y nád Bogi ich.

5. A przethoż wyszedszy Izraelitowie z Rámeses/záthoczyli oboz w Sokot.

6. † A ruszywszy sie z Sokot/rozbili namioty w Etám/ktore mieysce iest ná gránicách od Puszczey.

7. Wyszedszy też z Etám/obroćili sie do [B] Fiháchirot/kthore iest przećiw Báálsefon/á rozbili namioty v Mágdále.

8. A wyszedszy z Fiháchirot/‖ przeszli przez pośrzodek Morzá ná puszcza/gdzie mieli trzy dni chodu przez one puszcza [C] Etám/y położyli sie z namioty w Mará.

9. Pothym wyszedszy z [D] Mará/♀ przyszli do Elim/gdzie było dwánaśćie studzien y siedmdziesiat palm/ y támże sie położyli z obozem.

10 A odszedszy z Elim/rozbili namioty nád Morzem czerwonem.

11. Wyszedszy też od Morzá czerwonego/* położyli sie z obozem ná puszczy [E] Syn.

12. Ruszywszy sie pothym z puszczey Syn/położyli sie z namioty w [F] Dáfká.

13. A wyszedszy z Dáfká/rozbili namioty w Alus.

14 Odszedszy thież z Alus/rozbili namioty w † Ráfidym/gdzie tám wody nie miał lud ku piciu.

15. A ruszywszy sie z Ráfidym/‖ zatoczyli oboz ná puszczy [G] Synái.

16. ♀ Z thámtad odszedszy z puszczey Synái/położyli sie z namioty w Kibroth hátááwá.

17. A odszedszy z Kibroth hátháá-wá/zátoczyli oboz w Háserot.

18. Potym wyszedszy z Háserot/położyli sie z namioty w Rethmá.

19. Y wyszedszy z Rethmá/ rozbili namioty w Remmonfares.

20 Ruszywszy sie też z Remmonfares/rozbili namioty w Lebná.

21. A odszedszy z Lebná/zátoczyli oboz w Resśá.

22 Potym wyszedszy z Resśá/położyli sie z obozem w Cehelatá.

23 Y wyszedszy z Cehelatá/ rozbili namioty ná gorze Sefer.

24 A ruszywszy sie z gory Sefer/położyli oboz w Háráda.

25 A odszedszy z Háráda/rozbili namioty w Mácelot.

26 Potym idac z Mácelot/postáwili namioty w Táhát.

27 Wyszedszy záśie z Táhát/ położyli sie z obozem w Tare.

28 Ruszywszy sie też z Tare postáwili namioty w Metká.

29 Odszedszy z Metká/ położyli sie z namioty v Hesmoná.

30 * A idac z Hesmoná/ zátoczyli oboz w Moserot.

31. A wyszedszy też z Moserot/ położyli sie z obozem w Beneiáákán.

32 A ruszywszy oboz z Beneiáákán/rozbili namioty w Horgádgád.

33 Odszedszy potym z Horgádgád/ rozbili namioty w Jotbátá.

34 Z Jotbátá potym idac/zátoczyli oboz w Hebroná.

35 A odszedszy z Hebroná/ stáneli z namioty w Aziongaber.

36 Idac záśie z Aziongaber/stáneli z obozem ná puszczy Syn/kthore iest Kádes.

37 † Y wyszedszy z Kádes/położyli sie z namioty ná gorze Hor/ ná gránicách ziemie Edomskiey.

38 ‖ Tedy Aaron Káplan wszedł ná gore Hor z roskazánia Páńskiego/ támże vmárł czterdźiestego roku po wyśćiu Synow Izráelskich z Egipthskiey ziemie/dniá pierwszego Miesiacá piatego.

39 A miał Aaron sto dwádźieśćiá y trzy latá gdy vmárł ná gorze Hor.

40 ♀ Pothym Chánáneyski Krol w Arád vsłyszał iż ćiagnie lud Izráelski/ á then mieszkał ku południu w ziemi Chánáneyskiey.

41. Záthym sie oni ruszywszy z gory Hor/rozbili namiothy w Sálmoná.

42 Wyszedszy potym z Sálmoná/ zátoczyli oboz w Funon.

43 * A odszedszy z Funon/ rozbili namioty w Oboth.

44 A idac z Oboth/położyli sie w Jeábárym ná gránicách Moábskich.

45 Ruszywszy sie tez z Jeábárym/ postáwili namioty w Dibongád.

46 Tám idac z Dybongád/położyli sie w Helmondeblátáim.

† w.2.Mo.13.v.20.

[B] To mieysce o ktorym thu powiedźiesth doliná podle morzá czerwone°/ kedy gdy byli/mieli przed sobą Morze/ á po práwey y po lewey sthronie gory/ á tu zá sobą Egiptcyány.

‖ w.2.Mo.14.v.22.

[C] Etám iest gránicá wielkiey puszczey Sur nád czerwonem Morzem.

[D] Mará y Elim/ są częśći puszczey Sur.

♀ w.2.Mo.15.v.27.

* w.2.Mo.16.v.1.

[E] Wszytká oná puszcza ktora iest od morzá czerwonego áż do gory Synái/ tedy ie zową Syn. Sz[...] pátrz wyżsey.13.K.v.22.

[F] Tyt trzy miástá Dáfká/ Alus/ y Ráfidim/ są częśći puszczey Syn.

† w.2.Mo.17.v.1.

‖ w.2.Mo.19.v.1.

[G] Gore te zową też Agár/ Thur/ Synái/ á część iedne kthora sie ciągnie ku Południá ku Pułnocy/ tedy zową Horeb/ á ná wyższey wierzch ku ziemi Judá/ te zową Synái.

♀ Wyszey.11.v.35.

* w.5.Mo.10.v.6.

† Wyszey.20.v.22.

‖ Wyszey.20.v.25. W.5.Mo.32.v.50.

♀ Wyszey.21.v.1.

* Wyszey.21.v.10.

47 A wyſzedſzy z Helmondeblátáim/ ſtánęli z obozem ná gorách [H] Abárym ku Nábo.

[H] Ty gory ktore ſą od Moábitow ku gorze Gáláad/ tedy dźiela Amoreyczyki od Ammonithow/ kthorych wierzchy ná wyżſze názywáią Fáſgá y Nábo.

48 Tedy wyſzedſzy z gor Abárym/ położyli ſie ná polách Moábſkich/ nád Jordanem ku Jerychu.

49 Támże záłożyli oboz nád Jordánem v Betyeſimoth/ áż do Abelſátym ná polách Moábſkich.

50 Ná ktorych polách nád Jordanē ku Jerychu mowił Pan z Moiżeſzem tymi słowy.

51. Mow do Izráelczykow á powiedz iem to/ Gdy przeydźiećie zá Jordan/ á wnidźiećie do ziemie Chánáneyſkiey.

52 Tedy wſzytki tám mieſzkáiace w oney ziemi precz wypadźćie/ á poborzćie wſzytki ich báłwany/ y obrázy ryte/ przytym y wſzytki ich káplice zobaláyćie.

53 *Z támtad thedy wypędźiwſzy wſzythki mieſzkáiace/ ſámi w niey mieſzkáć będźiećie/ ábowiemē wam dał w oſiádłoſć ziemię tę.

*w.5.Mo.7.v.2. Jozue.11.v.11.

54 A ták poſiędźiećie ziemię podźieliwſzy ią loſem miedzy ſie według domow waſzych/ á gdźie ich więcey będźie/ tedy im też więczſzy dźiał daćie/ gdźie ich záſie mniey/ tedy mniey ſze dziedźictwá bráć máią/ A ktore mieyſce loſem ná kthorego przypádnie/ áby ſie zoſtał przy tym/ rozdźieliwſzy oſiádłoſć ná domy pokolenia káżdego.

55 Ale ieſliż nie wypędźićie precz mieſzkáiacych w tey ziemi/ oni kthore z nich pozoſtáwićie będa iáko żądłá w oczoch wáſzych/ á iáko ćiernie bokow wáſzych/ y będa was trapić w ziemi w ktorey oſiędźiećie.

56 A to com ia z niemi vmyſlił vczynić/ tedy to wam vczynię.

KApit. 34.

2. Gránice ziemie Chánáneyſkiey. 14. Dźiał Rubenitow y Gádytow. 17. Jmioná tych ktorzy dźielili ziemię.

1. POthym Pan rzekł do Moiżeſzá tymi słowy.

2. Roſkaż ſynom Jzráelſkim á ták powiedz iem/ Gdyż iuż wnidźiećie do ziemie Cháná neyſkiey/ kthorać ziemiá w gránicách ſwych przyidźie wam w dźiedźictwo.

3. *[A] Tedy gránicá wáſzá ku Południu będźie od puſzczey Syn áż do gránic Edomſkich/ ktora gránicá południowa poydźie od morzá słonego ku Wſchodu słońcá.

* Jozue.15.v.1.
[A] Ziemia wáſzá od ſtrony Południowey poydźie od morzá słonego/ ktore ieſt ku Wſchodu słońcá áż do morzá Egipthſkiego ná Zachod/ á to idąc około Rades y około Idumeey.

4. Gránicá też wáſzá od Południá będźie obwiedźioná do Máhálea krábim/ y poydźie áż ku Syn/ á doydźie koniec iey od Południá do Kádesbárne/ á z támtad ſie będźie ćiagnac áż do wſi Adár/ bieżac áż ku Aſmon.

5. Od Aſmon záſie zákraży ſie áż do rzeki Egiptſkiej/ á ſtánie áż v morzá.

6. Záchodnia też gránice będźiećie mieć [B] Morze wielkie/ kthore was iuż zá grániczy od Zachodu.

[B] To Morze zowa Mediteráneum.

7. Gránicá też Pułnocna tá będźie od Morzá wielkiego/ powiedźiećie gránicę ſwa do gory [C] Hor.

[C] Hor te gorá ieſt oná ná ktorey vmárł Aaron/ ále ieſt bliſko Tyru y Sydonu/ á ieſt cząſcia iedna Libanu/ ktora ſie ciągnie ku morzu.

8. Potym od gory Hor poyda gránice wáſze thedy gdźie chodza do [D] Hemát/ á będa ſie kończyć áż v Sedádá.

[D] Ty przezwiſká Hemát y Sedádá známionuią mieyſcá zacnieyſze/ ktore ſą ná końcu gránice Gálileyſkiey wyżſzey ku Pułnocy od Zachodu ku Wſchodowi.

9. Gránicá też tá będźie wiedźioná áż do Zefronu/ y dokończy ſie áż v wſi Enán/ á te będźiećie mieć gránice Pułnocna.

10 Gránice też od Wſchodu powiedźćie od wſi Enán áż ku [E] Sefámá.

[E] Sefámá ieſt ná brzegu Jordanu ku miáſtu ktore zowa Ceſarea Filipowá.

11. Od Sefámá poydźiećie gránica ku Reblá tá od Wſchodu Ain/ á tá gránica poydźie ku ſtronie [F] Morzá Cyneret ná Wſchod słońcá.

[F] To Morze ktore zowa iezyorem Genezáret.

12. A gránicá tá przyidźie áż ku Jordanu/ kończac ſie áż v morzá słonego/ á wedle gránic tych ziemiá wáſzá ze wſzad ográniczoná będźie.

13. Tedy Moiżeſz roſkazał Jzráelitom ták do nich mowiac/ Táć ieſt ziemiá ktora loſem otrzymaćie/ ktora roſkazał Pan rozdáć dźiewiećiorgu pokoleniu/ y połowicy dźieſiatego.

14 Abowiem pokolenie ſynow Ruben/ wźieli ſobie dźiedźictwo podług domow oycow ſwych/ tháкże pokolenie Gád wedle domow oycowſkich/ y połowicá pokolenia Mánáſſe iuż wźieli dźiedźicthwo ſwoie.

15. Dwoie pokolenie y połowicá trzećiego wźieli dźiedźictwo ſwe z they ſtrony Jordanu ku Jerychu od wſchodu słońcá.

16. Y mowił Pan do Moiżeſzá thymi słowy.

Polá Moábſkie/ Miáſtá Lewitom oddáne.

† Jozue. 14. v. 1.

17\. † Tyć ſą imioná mężow ktorzy wam podźielą źiemię/ pierwſzy Eleázár Káplan/ y Jozue ſyn Nunow.

18\. Weźmiećie też po iednemu Kſiążęćiu z káżdego pokolenia/ kthorzy też dźielić będą źiemię.

19\. Ktorych Kſiążąt ty ſą imioná/ z pokolenia Judá/ Káleb ſyn Jefonow.

20 Z pokolenia ſynow Symeon/ Sámuel ſyn Ammiudow.

21\. Z pokolenia Beniámin/ Elidád ſyn Cháſelonow.

22 Z pokolenia Dán/ Buki ſyn Joglonow.

23 Z ſynow Jozefowych z pokolenia Mánáſſe/ Hániel ſyn Efodow.

24 Kſiążę z pokolenia ſynow Efráim/ Kamuel ſyn Seftánow.

25 Kſiążę z pokolenia Zábulon/ Elizáfán ſyn Fárnáchow.

26 Kſiążę z pokolenia Synow Izáſchár/ Fáltyel ſyn Ozánow.

27 Kſiążę ſynow z pokolenia Aſer/ Ahiud ſyn Sálomiego.

28 Kſiążę z pokolenia Neftáli/ Fedáel ſyn Ammiudow.

29 A ći ſą ktorym Pan roſkazał áby podźielili dźiedźictwá ſynom Izráelſkim w źiemi Chánáneyſkiey.

Kapit. 35.

2\. Miáſtá Lewitom oddáne. 6. Miáſtá vćieczki. 15. A dla iákich mordow ſą nádáne. 16. Práwo około meżoboyſtwá. 30. Swiádectwo iednego nic nie ważne.

1\. Mowił Pan do Moiżeſzá ná polách Moábſkich nád Jordanem ku Jerychu tymi ſłowy.

2\. * Roſkaż Izráelitom/ áby z dźiedźictwá ktore otrzymáią nádáli miáſtá Lewithom ku mieſzkániu/ á oddaćie też iem y przedmieśćia około miáſt.

3\. Y tákże będą mieć miáſtá ku mieſzkániu/ á przedmieśćia ich będą im ku chowániu bydłá/ y máiethnośći ich/ y wſzytkich dobytkow.

4\. Ty przedmieśćia około miáſt ktore Lewitom daćie zá mury mieyſckiemi/ tedy będą ná tyſiąc łokiet wſzędy około.

5\. Y rozmierzyćie od miáſtá ku wſchodu ſłońcá dwá tyſiącá łokiet/ ku ſtronie Południowey dwá tyſiącá łokiet/ ku Zachodu dwá tyſiącá/ ku Pułnocy dwá tyſiącá łokiet/ ták iż miáſto w posrzodku będźie: A thoć będą przedmieśćia ich około miáſt.

† w. 5. Mo. 4. v. 41. Jozue. 21. v. 3.

6\. † A miedzy tymi miáſty ktore Lewitom daćie/ ſześć ich będą dla vćieczki/ kthore ná to daćie aby tám vćiekáli zábiiácze/ á nád ty oddaćie im czterdźieśći miáſteczek y dwie.

7\. Ták iż wſzytkich miáſt ktore Lewitom daćie/ będźie cztherdźieśći y ośm/ y przedmieśćia ich.

8\. A tych miáſteczek ktore im z dźiedźictwá ſynow Izráelſkich oddaćie/ im kto więcey trzymáć będźie/ tym theż iem więcey da/ á im kto mniey mieć będźie/ tym też mniey da/ áby káżdy wedle ſwey oſiádłośći vdźielił Lewitom z miáſt ſwych.

9\. Potym Pan rzekł do Moiżeſzá w ty ſłowá.

* w. 5. Mo. 19. v. 2. Jozue. 20. v. 2.

10 * Ták mow do ſynow Izráelſkich/ Gdy przeſzedſzy zá Jordan przyidźiećie do źiemie Chánáneyſkiey.

11\. Poſtánowćie ſobie miáſtá ktoreby wam były dla [A] vćieczki/ gdźie będą vćiekáć zábiiácze/ ktorzyby z nieobaczenia zábili człowieká.

[A] Ták to mamy rozumieć/ iż żaden złoczyńcá nie miał vćieczki do thych to miáſt/ iedno ktoryby z nieobaczenia kogo zábił áby ſie thám przechował przez ten czás áżby doſtháteczna wiádomość byłá o onym vczynku/ áby nie był zábit od przyiaćioł zábitego.

12\. A ty miáſtheczká będą wam vćieczká dla powinowátych zábitego/ áby ten co zábił nie był też zábit/ áżby pierwey przed zgromádzeniem ſtánął ná ſąd.

13\. Ty tedy miáſteczká ktore nádaćie dla vćieczki/ ſześć ich będą miedzy wámi.

14 Z ktorych będą trzy z te ſtrone Jordanu/ á trzy w źiemi Chánáneyſkiey/ miáſtá ku vćiekániu.

15\. Do ktorych ſześći miáſt ták Izráelczycy iáko y gośćie/ y przychodniowie z wami mieſzkáiący vćiekáć ſie będą/ áby káżdy ktożkolwiek by człowieká z nieobaczenia zábił/ do nich ſie ſchronił.

16 Ten ktoryby żelázną bronią kogo vderzył/ áżby vmárł/ ten ieſt meżoboycá/ á przetoż táki morderz ma też y ſam vmrzeć.

17\. A ieſliby kto máiąc w rękách kámień zábił im kogo/ ten ieſt meżoboycá y ma vmrzeć morderz tákowy.

18\. Tákże ktoby kogo iákimkolwiek drewnem vderzył áżby vmárł/ meżoboycá ieſt/ á tháki zábiiácz ma vmrzeć.

19\. Powinowáty zábitego/ ma zábić meżoboycę/ tám gdźiekolwiekby

sie iedno z nim potkal może go zábić

20 A ieslizby go z nienawiśći popchnal/ ábo nań z násády ćisnal ták izby vmárl.

21. Abo izby z waśni zábil go swarzeká/ tháḱowy zábiiácz ma vmrzeć/ gdyż iesth meżoboycá/ y gdźieby go mogl ználeść powinowáti zabitego tedy go zábić może.

22 Ale iesliby kto z trefunku okrom waśni kogo popchnal/ ábo z niebaczenia ná kogo czym ćisnal

23 Abo izby iákim kámieniem z niechcenia ná kogo rzućil/ ktoryby nań padszy zábil go/ á onby mu niebyl nieprzyiaćielem/ ániby mu myslil nic zlego.

24 Tedy zgromádzenie miedzy thym co zábil/ y miedzy powinowáthym zabitego/ wedlug tego práwá rozsadek vczynić máia.

25 A ma zgromádzenie vczynić wolnym morderzá onego/ z rak powinowátego czlowieká zábiteᵒ/ y przeprowádza go do miástá vcieczki iego/ gdźie byl vszedl. Tamże bedźie mieszkal áż [B] do śmierći nawyzszego káplaná/ kthory iest pomázan oleiem świetym.

[B] To známionuie śmierć Páná Krystusowe/ przez ktorą wierni nábywáią wolnośći od czártá/ od piekla y od śmierći.

26 Ale ieslizby meżoboycá wyszedl zá gránice z miástá vcieczki swoiey/ kedy byl vćiekl.

27 A tám zá gránica powinowáty zábitego potkawszy zábil go/ thedy nic winien nie bedźie.

28 Abowiem ma mieszkáć w mieśćie vcieczki swey/ áż do śmierći nawyzszego káplaná/ skad sie potym po iego śmierći do swey ziemie á osiádlośći wroćić ma.

29 A ták práwá ty sadowe záchowywáć maćie miedzy soba y pothomstwách wászych/ gdźiekolwiek iedno mieszkáć bedźiećie.

30 Ktokolwiekby czlowieká iákiego zábil/ tedy meżoboycá ná powieść świátkow ma być zábit/ leć świádectwo iednego/ o glowe iść niemoże.

31. Od meżoboyce pieniedzy zá glowe bráć niebedźiećie/ ktory iż zásluzyl gárdlo/ tedy ma vmrzeć.

32 Od tego też ktory vszedl do miástá vcieczki swoiey/ nie maćie bráć nagrody żeby sie przed czásem do ziemie swey wroćić miál/ nizby vmárl nawyzszy káplan.

33 Byśćie nie splugáwili ziemie w ktorey bedźiećie/ ábowiem ziemiá tá krwia splugáwiona bywa/ á nie bywa oczyśćioná od krwie ná nie wylaney/ iedno krwia tego kthory ia wylal.

Polá Moiżeszowe/ Miástá abskie/ do ktorych meżoboyce vćieczke mieli.

34 Nie bedźiećie tedy plugáwić ziemie w kthorey mieszkáć maćie/ kedy też y ia mieszkáć bede. Abowiem em ia Pan iest/ ktory mieszkam miedzy syny Izráelskimi.

Kápit. 36.

Nápominánie okolo dźiedźictwá corek Sálfáádowych. 7. Vstáwá okolo małżeństwá. 9. Dźiedźictwá nie máia być przenaszáne z iednego pokolenia ná drugie.

1. Gdy meżowie przednieyszy pokolenia Gáláád Syná Máchir/ syná Mánásesowego z pokolenia Iozefowego/ zeszli sie do Moiżeszá/ y do Kśiażat domow Izráelskich/ y mowili ták do nich.

2. Tobie pánu memu roskazal Pan ábyś losem podal ziemie w dźiedźictwo Synom Izráelskim * A nád to Pan roskazal tobie pánu memu/ ábyś oddal dźiedźictwo brátá nászego Sálfáádá/ corkom iego.

* Wyszey. 27. v. 1. Iozue. 17. v. 3.

3. Ty ieslizby zá ine Izráelity niż zá meże z pokolenia swego szly zá mąż/ tedy ich dźiedźictwo odeydźie od domu oycow nászych/ á wnidźie do onego pokolenia z ktorego ie zpoymuia: A tákże z losu dźiedźictwa nászego vbedźie.

4. Gdy potym przyidźie rok wolnośći synom Izráelskim/ ich dźiedźictwo ktore od nászey oyczyzny odeszlo/ bedźie przylaczone ku dźiedźictwu pokolenia do kthorego szly zá mąż.

5. Tedy Moiżesz Izráelitom z roskazánia Pánskiego ták odpowiedźial/ Dobrze mowi pokolenie Iozefowo.

6. A ták toć iest roskazánie ktore okolo corek Sálfáádowych Pan opowiedźial/ † Poyda zá mąż wedle woley swoiey/ tylko áby szli w dom pokolenia oycá swego.

† Tobi. 1. v. 9. 5. v. 14.

7. Aby sie ták dźiedźictwo Izráelithow nie wnosilo z pokolenia ná pokolenie gdy kāżdy z synow Izráelskich przylaczáć sie bedźie ku dźiedźictwu oycow swych.

8. Káżda dźiewká ktora dźiedźicka zostawa

ſtawa z ktoregożkolwiek pokolenia Izráelſkiego/ poydźie zá mąż zá kogożkolwiek z domu y pokolenia oycá ſwego/ iżby zoſtháły dźiedźictwá Izráelſkie w domoch oycow ich.

9. A dźiedźictwá z iednego pokolenia ná drugie przenaſzáne nie były/ ále káżdy z pokolenia ſynow Izráelſkich zoſtał przy dźiedźictwie ſwoiem.

10. Tedy Sálfáádowe corki wſzytkiemu temu doſyć vczyniły co Pan roſkazał Moiżeſzowi.

11. A ták Máhálá/ Terſá/ Heglá/ Melcha/ Noá/ corki Sálfáádowe ſzły zá mąż zá ſtryieczna bráćia ſwoie.

12. Y zoſtáły żonámi onych ktorzy byli z pokolenia ſynow Mánáſſeſá ſyná Iozefowego/ A tákże ich dźiedźictwo zoſthálo w pokoleniu oycá ich.

13. A tyć ſą przykazánia y práwá ktore Pan roſkazał Izráelithom przez Moiżeſza ná polách Moábſkich nád Iordanem ku Ierychu.

Piąte Kśięgi Moiżeſzowe/ ktore po Grecku zową Deuteronomion.

Argument.

TY Kśięgi zámykáią w ſobie oznaymienie zakonu/ powtorzonego przez Moiżeſzá ná polách Moáb nád Iordanem/ czterdźieſtego roku po wyśćiu ludu z Egyptu. A przyczyná byłá tego wtorego oznaymienia/ iż wſzyſcy ktorzy przed tym słyſzeli on pirwſzy przy gorze Synái/ pomárli byli odedwudźieſtu lat y wyżſzey dla niedowiárſtwá ſwe°/ oprocz Iozue° y Kálebá/ ktorzy z one° pocztu pozoſtáli/ Iáko o tym ſtoi nápiſano w kśięgách .4. Moiż. 14. ká. Tytut abo przezwiſko tych kśiąg ieſt Deuteronomion/ Ktore słowo ieſt Greckie/ á známionuie wtory Zakon Nie iżby tu ſpráwá miáłá być o iákim inſzym zakonie/ nád on pirwſzy ktory ieſth dan od sam[ego] Páná Bogá ná gorze Synái. Ale iż z nowu ieſt obiáwiony/ y oznaymiony/ iákoby więc nowym miał być Zakonem.

KApitu. I.

1. Moiżeſz krotiuchno przypomina co ſię miedzy ludem dźiáło/ od wyśćia z Oreb aż do Kádesbárne. 9. Obieránie y vrząd przełożonych. 22. Posłánie y ſpráwá ſzpiegierzow. 27. Szemránie ludu. 44. I pomſtá nád nimi.

1. TE ſą ſłowá ktore mowił Moiżeſz do wſzytkich Izráelythow zá Iordanem/ ná niektorey rowninie w puſzczy przećiw morzu czerwonemu/ miedzy Fáran/ Thophel Lában/ Háſeroth/ y Dyzáháb.

Actually printed: "Y ſie poczyná rzecz/ ktorą czynił Moiżeſz do wſzytkich Izráelythow zá Iordanem/ ná niektorey rowninie w puſzczy przećiw morzu czerwonemu/ miedzy Fáran/ Thophel Lában/ Háſeroth/ y Dyzáháb."

2. A ieſth iedennaśćie dni chodu od Oreb przez gory Seyr áż do Kádesbarne.

3. A ták roku czternaſte°/ dniá pierwſzego/ [A] Mieſiącá iedennaſthego opowiedał Moiżeſz Izráelitom wſzytko to co mu był Pan do nich roſkazał mowić.

[A] to ieſt Styczniá.

4. * Gdy poráził Seoná krolá Amoreyſkiego mieſzkáiącego w Eſebon/ y Og Krola Bazán/ ktory mieſzkał w Aſtároth w Edrei.

* w. 4. M.

5. Tedy zá Iordanem w ziemi Moábſkiey/ począł Moiżeſz oznáymowáć zakon tymi słowy.

6. Pan Bog náſz nápominał nas w Oreb/ mowiąc/ Doſyćeśćie mieſzkáli ná tey gorze.

Polá Mo... ábſkie/ obráni... ſtárſzych á prz... dnieyſzych lu... du Izráelſkie.

7. Ruſzćieſz ſie/ á idźćie ná gorę Amoreyczykow/ y ná wſzytki mieſcá pogranicżne/ ták w polá iáko y ná gory/ y ná doliny/ ku południowi/ y nád Morze áż do źiemie Chánáneyſkiey/ y do Libanu áż ku wielkiey rzece Eufrates.

8. Obácżćieſz że wam dáie źiemię tę/ á przethoż wnidźćie á podbiyćie pod ſie źiemię thę/ kthora Pan Bog záprzyſiągł przodkom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jakobowi/ iż im ia dáć miał/ y potomſtwu ich po nich.

9. Ná then czás opowiedźiałem wam/ * iż was ſam rządźić nie mogę.

* w.2.Mo.?.v.13.

10 Pan Bog wáſz ták was rozmnożył/ iż ſie dźiś rownaćie wielkośći gwiazd niebieſkich.

11. Pan Bog oycow náſzych niechay że was tyle tyſiąckroć rozmnaża/ y niechay wam błogoſłáwi/ ták iáko to wam obiecał.

12. Jákoż ia tedy znieść mogę ſpráwy wáſze/ brzemioná y zwády wáſze?

13. Dayćie mi z pokolenia wáſzego męże mądre/ roſtropne y zacne/ á ty ia nád wámi poſtánowię przełożonemi.

14 Tedyśćie wy mnie odpowiedźieli iż to ieſt rzecz dobra/ ktoram ia powiedźiał/ áby ták było.

15. A ták ia obrałem przednieyſze z pokolenia wáſzego męże mądre/ y zacne/ á tym nád wámi poſtánowił Rotmiſtrze nád tyſiącmi/ Setniki Pięćdźieſiątniki/ y Dźieſiąthniki/ y Hetmány nád pokoleniem wáſym.

16 Támżem ná ten czás roſkazał ſędźiom wáſzym tymi ſłowy/ Przeſłucháwayćie ſporow miedzy bráćią wáſzą/ † á ſpráwiedliwie rozſądek czyńćie miedzy ludźmi wáſzymi/ á tákże y przychodniámi mieſzkáiącemi z nimi.

† Jan.7.v.24.

17. Nie mieyćie przi ſądźie bráku oſob ále zá rowno ſłuchayćie ták vbogiego iáko y możnieyſzego. ‖ Nie boyćie ſie ni czyiey oſoby/ ábowiem ieſt ſąd Boży/ wſzákoż ſpráwy trudniei ſze kthorym nie ſproſtaćie/ odnośćie do mnie/ á ia ich przyſłucham.

‖ w.3.Mo.19.v.15
Przyp.24.v.23.
Ekle.42.v.1.
Jáku.2.v.2.

18. Ná ten czás tedy roſkazałem wam był wſzytko/ cośćie czynić mieli.

19. Ale odſzedſzy od Oreb/ przeſzlichmy one wielką á ſtráſzną puſtynią ktoraśćie baczyli/ á to drogą gory Amoreyſkiey/ ták iáko nam był roſkazał Pan Bog náſz/ á tákeſmy przyſzli do Kádesbárne.

20 Tedym ia wam tám mowił/ Przyſliśćie wy tu do gory Amoreyczykow/ ktorą nam dał pan Bog náſz

21. Pátrz że pan Bog twoy podawa tobie źiemię tę/ á ták wnidź á otrzymay ią ſobie/ ták iáko to tobie ſłubił Pan Bog oycow twoich/ nie boy ſie á nic ſie nie lękay.

22 Támżeśćie ſie wy wſzyſcy zeſzli ku mnie/ powiedáiąc/ ♀ Poſlemy przed ſobą męże kthorzyby nam przeſzpiegowáli źiemię/ áſiżby nam dáli pewną ſpráwę/ ktorąbychmy drogą do niey wnidź mieli/ y miáſthá do ktorychbyſmy weſzli.

♀ w.4.Mo.13.v.4

23 Ktora rzecz gdy ſie mnie podobáłá/ thedym ia obrał z was mężow dwunaśćie/ po iednem u zkáżdego pokolenia.

24 * Ktorzy odſzedſzy/ vdáli ſie miedzy gory/ á przyſzli ku potoku Eſzkol/ y przeſzpiegowáli źiemię.

* w.4.Mo.13.v.24

25 Tamże z ſobą nábráli owocow z oney źiemie/ á przynieſli ie do nas/ dáiąc nam ſpráwę á opowiedáiąc iáko wyborna ieſt oná źiemiá/ ktorą nam dawa Pan Bog náſz.

26 Ale wy niechćieliśćie tám wnidź/ owſzem eśćie byli odpornymi Pánu Bogu wáſzemu.

27 Y mowiliśćie miedzy ſobą/ ſzemrząc w namiećiech/ Iż nas Pan ma w nienawiśći/ przetoć nas z Egiptu wywiodł/ áby nas dał w ręce Amoreyczykom ku pomordowániu

28 Do kądże wżdy iść mamy/ bráćia náſzy zepſowáli nam dobrą myſl/ mowiąc/ Narod tám ten ieſt więcſzy y roſleyſzy niſzli my/ miáſtá mája wielkie y obronne áż pod niebo/ á widźieliſmy też tám y ſyny Obrzymow.

29 Alem ia was nápominał/ ábyśćie ſie ſtráſzyć nie dáli/ áni ſie ich lękáli.

30 Pan Bog wáſz ktory idźie przed wámi/ zá was wálczyć będźie/ ták iáko wam vczynił y w Egypthćie przed oczymá wáſzymi.

31. Thákże y ná puſzcy/ gdźieś widźiał iáko ćie noſił Pan Bog twoy/ by więc oćiec ſyná ſwego/ w oney wſzytkiey drodze w ktoreyeś był/ áżeśćie tu oto przyſzli ná to mieſce.

32 Ale wy w tey rzeczy niewierzyliśćie

Pánu

Kádesbár= ne/ szpiegowie ziemie Chánáne/ yskiey.

Pánu Bogu wászemu.

33 Ktory áby sam przepátrzal stáno wiská namiotom wászym/ szedl w droge przed wámi w nocy w ogniu/ ábyście widzieli droge ktorąście szli/ á wednie w obloku.

34 A tákże Pan slysząc glos slow wászych/ rozgniewawszy sie przysiągl tymi slowy.

35 Zaden z tego ták złościwego narodu nie oglada tey wyborney ziemie/ kthorąm ia byl przysiągl dáć przodkom ich.

36 Oprocz Kálebá syná Jefonowego ktory ia oglada/ á iemu ia dam ziemie tey synom iego/ ktora on przeszedl/ ábowiem ten státecznie záchowal sie Pánu.

37 Tákżeć sie y ná mie dla was Pan rozgniewal/ á powiedział mi/ J ty támo nie wnidziesz.

38 Ale Jozue syn Nunow ktory tobie służy/ tám wnidzie/ A ták ty themu czyń serce dobre/ bo on syny Jzráelskie wwiedzie w osiádlość ziemie tey.

39 Wászy też málutcy/ o ktorycheście wy powiedáli iż mieli być podáni do lupu/ y dziateczki ktore dziś nie wiedza co zle á co dobrze/ ci támo wnida/ á tym ia ziemie te w dziedzictwo podam.

40 Ale sie wy wroććie ná puszczą ku Morzu czerwonemu.

41 Tedyście wy mnie ná tho powiedzieli/ Zgrzeszylismy przećiwko Pánu á ták poydziemy/ á zwiedziemy bitwe iáko nam roskazal pan Bog nász. Thedy ná sie wziawszy zbroie swe/ byliście po gothowiu wniść ná gore.

42 A Pan tám rzekl ku mnie/ Nápominay ie áby nie chodzili/ á iżby bitwy nie staczali/ gdyżem ia nie iesth miedzy wámi/ ábyście snadź nie byli porażeni od nieprzyiaćiol wászych.

43 Co gdym ia wam opowiedal/ tedyście mie sluchać nie chćieli/ owszē wzgárdziwszy roskazánie Páńskie/ vpornieście ná gore ćiagneli.

44 Tedy Amoreitzyk ná onej gorze mieszkáiacy/ wyćiagnal przećiw wam á gonil was nie ináczey iáko pczoly y porázil was w Seir áż ku Hormá

45 A tákże wy wroćiwszy sie/ plákáliście przed Pánem/ lecz on iednák nie wysluchal was/ áni chćial kwā náchylić vchá swego.

46 Tákżeście potym mieszkáli w Kádes przez czás niemály/ thák dlugo iákoście y pierwey tám mieszkáli.

Kapitu. 2.

2. Przechodzącem Jzráelitom przez ziemie Edom/ Moáb y Ammon/ zákázano áby ludźi tám mieszkáiacych nie gábáli. 10. A co zá narody tám przed tym mieszkáty. 14. Wszyscy kthorzy niezgody y niesnaski miedzy ludem poczynáli/ záwżdy ginęli. 26. Seon krol Amoreyski broniąc iem wolney drogi porázon.

1\. A ten czás wroćiwszy sie szlismy ná Puszczą ku morzu czerwonemu/ ták iáko mi byl Pan roskazal á obchodziliśmy przez wiele dni gore Seir.

2\. Tedy mie Pan nápominal tymi slowy.

3\. Dosyćieście iuż chodzili okolo tey gory/ obroććiesz sie iuż ku pulnocy.

4\. Roskażże ludowi/ Gdy wnet poydźiećie przez gránice bráćiey wászey synow Esau/ kthorzy mieszkáia w Seir/ á oni sie was bać beda/ strzeżćiesz sie wy też pilnie.

5\. Abyście ich nie zdraznili/ ábowiē wam y ná stope nie dam ziemie ich/ gdyżem ia gore Seyr dal w osiádlość Esauowi.

6\. A ták potrzeby ku żywnośći zá pieniadze v nich kupowáć bedziećie/ y wode ku pićiu.

7\. Abowiemći pan Bog thwoy we wszytkich twych spráwách szczęśćil/ y spráwil ći przechod bespieczny przez one wielka puszczą w onych czterdzieśći lat/ w ktorych pan Bog wász ták byl przy tobie/ iżeś żadney rzeczy nie potrzebowal.

8\. Obroćilichmy sie tedy od bráćiey nászey synow Esau/ mieszkáiacych w Seyr droga rowna od Eláth y od Asyongáber/ á vdáliśmy sie droga ku puszczy Moábitow.

9\. Támże mi Pan zákazal mowiąc tymi slowy/ Nie targay sie ná Moábity/ áni podnoś walki przećiw im ábowiem ia ziemie ich nie dam tobie w osiádlość/ gdyżem Lotowemu potomstwu podal Ar w dziedzictwo

10 Kedy pirwey Emitowie mieszkáli/ ktory lud y wielkośćia/ y możnośćia y

Zared/ Arnon/ Moábitowie / Ammonitowie

A To iest/ Ludzie strászni.

cia/y wzrostē rownał sie Enácytō.

11. Ktore też miano zá Obrzymy iáko Enácity/y názywáli ie Moabitowie [A] Emim.

12. Tákże y w Seyr mieszkáli przed tym Horeyczycy/ále synowie Ezau wygnáli y wygłádźili ie/ á osiedli w ziemi ich iáko to vczynili Izráelczycy w ziemi osiádłości swoiey /kthora im Pan dał.

13. A przetoż/teraz iuż przeprawćie sie przes rzekę Záred: Y tákżechmy sie przepráwili.

14 Czás thedy ten pokichmy byli w drodze od Kádesbárne/áżesmy prześli przes rzekę Záred/było trzydźieśći y ośm lat/áż wyginął wszytek on narod z obozu mężow godnych ku boiu / ták iáko tho im był záprzysiągł Pan.

15. Abowiem ręká Páńska byłá przećiwko nim ták iż wszytcy wyginęli z pośrod obozu.

16 Owa gdy wszyscy boiownicy z pośrzod ludu przez śmierć wytráceni byli.

17. Tedy Pan mowił ku mnie w thy słowá.

18. Dźiś przeydźiesz gránice Moábskie/to iest Ar.

19. A ták gdy bliżey ku Ammonitom przychodźić będźiesz/ tedy sie ná nie nie thargniesz /áni ich drażnić będźiesz: Abowiem ziemie Ammonitow nie dam w osiádłość tobie / ktorąm ia podał w osiádłość pothomstwu Lotowemu.

20 Ktora też ziemie miano zá ziemie Obrzymow / ábowiem Obrzymi w niey mieszkáli przed tym/ktore Ammonitowie názywáli [B] Zomzomim.

B To iest/ morderze.

21. Lud ktory sie rownał wielkośćią możnośćią y wzrostem z Enácytámi/ále ie Pan wygubił przed nimi/ á ták Ammonitowie odźierżeli miescá ich/y támże mieszkáli.

22 Jáko vczynił y synom Ezau ktorzy mieszkáli w Seir iż dla nich wytráćił Horeyczyki/thák iż oni iesz cze y po dźiś dźień trzymáią posiadwszy ziemie ich.

23 A tákże Káftorytowie ktorzy wyszli z Káftor/wytráćili Eweyczyki w Házerim/áż do Gazy/támże sie osádźili w ziemi ich.

24 Rusźćiesz sie tedy/á przeprawćie przez rzekę Arnon/oto ia dawam w ręce wásze Sehoná królá z Hesebon Amoreyczyká z iego ziemią/teras że iusz pocżni bráć osiádłośći iego á rusz woynę przećiw iemu.

25 Dźiś ia pocznę wszythki narody ktore są pod niebem/ tot a strászyć y płoszáć/że słysząc sławę twą zedrżą sie á polękáią przed tobą.

26 * Posłałem thedy posły z pusczey Kádemot do Sehoná Królá z Hesebon o pokoy tak go prosząc.

* w.4.Mo.21.v.21.

27 Dopuść mi idź wolno gośćińcem przes ziemie twoie/wszák sie z niego áni ná prawo áni ná lewo nie vchylimy.

28 Tylko nam zá násze pieniądze dasz potrzeby ku pożywieniu/y wodę ku pićiu/ iedno tylko ábychmy wolno przeszli.

29 Ták iáko też dla nas vczynili to synowie Ezau ktorzy mieszkáia w Seyr/y Moábitowie ktorzy mieszkáia w Ar/áżbychmy sie przepráwiwszy zá Jordan przyszli do ziemie ktora nam dawa Pan Bog nász.

30 Ale Seon krol z Hesebon nie chćiał nam dopuśćić drogi wolney przez ziemie swą/gdyż Pan Bog twoy zátwárdźił myśl iego/á vczynił vporne serce iego/áby go dał w ręce twoie/ iáko sie to dźiś okazáło.

31. Tedy Pan rzekł ku mnie * Jużem ći począł podáwáć pod moc twoię Sehoná y z ziemią ie°/á przetoż iuż w targni w osiádłośći ziemie iego.

* Amos.2.v.9.

32 Wyćiągnął tedy Sehon przećiw nam ze wszytkim swym woyskiem/ chcąc z námi zwieść bitwę w Jázá.

33 Ale go Pan Bog nász dał pod moc násze/á porázilismy go z dźiećmi/y ze wszytkim iego ludem.

34 Thámżechmy tegoż czásu pobráli wszytki miástá iego / á wszytki mieszczány/żony y dźieći ich do iednegosmy wytráćili.

35 Tylkoż bydlá/y łupy miast pobráne rozebráliśmy miedzy sie.

36 Od Aroer kthore leży ná brzegu rzeki Arnon/y od miásteczká kthore iest w dolinie áż do Gáláád/żadne miásto nie było kthoreby sie nam oprzeć mogło / ábowiem Pan Bog nász wszytki nam podał w ręce násze.

37 Tylko żeśćie ku gránicom Ammonitow nie dochodźili/y do tego wszytkiego co leży nád rzeką Jabok/áni do miast leżących w gorách/ y do

wszytkie

wſzythkiego/czego nam Pan Bog náſz zákazał.

KApitu. 3.

1. Og krol Báſán porázon. 7. Jzráel wo iuie ziemię iego. 12. Rubenitowie y Gádytowie poſiedli ziemię iego. 21. Jozue potwirdzon ieſt ná hetmáńſtwo. 23. Moiżeſzowi nie dopuſzczono wnidz do ziemie obiecáney.

1. WOthym ztámtad gdychmy ſie ruſzyli ku Báſán/wyćiagnał przećiw nam Og krol Báſáńſki ze wſzytkimi woyſki ſwemi/chcac z námi zwieść bitwę w Edrei.

2. Tedy Pan rzekł do mnie thymi słowy/Nie ſie go nie lekayćie/ábowiemem go ia ze wſzytkim ludem iego y z ziemia dał w ręce twoie á ták że vczyniſz iemu iáko y Sehonowi krolowi Amoreyſkiemu/ktory mieſzkał w Heſebon.

3. A ták pan Bog náſz podał pod moc náſze Og krolá Báſáńſkiego y wſzyſtek lud iego/kthorechmy áż do iednego wymordowáli.

4. Tegoż też czáſu pobrálíſmy wſzytki miáſtá iego/á żadne nie było ktoregoby ſmy nie wzięli z ſześćidzieſiat/to ieſt wſzytkę kráinę Argob/ktore ieſt kroleſtwem Og w Báſán.

5. A ty wſzytki bárzo wyſokimi murámi/bronámi y zatworámi opátrzone były/oprocz ieſzcze wielkiey liczby miáſteczek nie opráwionych murem.

6. Ktoreſmy ſpuſtoſzyli iáko y Sehonowe Krolá Heſebońſkiego/borzac wſzytki miáſtá/z meżmi/niewiáſtámi/y dżiećmi.

7. Tylko wſzythki bydłá y łupy z miaſt ich tychmy miedzy ſie rozebráli.

8. J ták tegoż czáſu odięliſmy dwiemá krolom Amoreyſkim ziemię z tę ſtronę Jordanu/od rzeki Arnon áż do gory Hermon.

9. Ktora Sydończycy zowa Sáryon/á Amoreyczycy Sánir.

10. Wſzytki miáſtá w rowninách/y wſzytkę kráinę Gáláád/tákże wſzythkę kráinę Báſán/áż precz ku Selchá y Edrei/ktore miáſtá ſa w Báſán w kroleſtwie Ogá.

11. Bo iedno ten Og krol Báſán ſam był ieſzcze pozoſtał od Obrzymow/ktorego też łoże żelázne ieſzcze ieſt w Rábát v Ammonitow ná dziewiaći łokiet wdłuſz/á wſzerz ná czthery łokćie/[A] práwie męſkie.

[A] To ieſt miáry poſpolitey práwie dobrey.

12. Tegożechmyć czáſu ziemię tę wżieli od Aroer ktore ieſth nád rzeka Arnon/á połowicę gory Gáláád z miáſty iey podałem Rubenitom y Gádytom.

13. A druga część Gáláád/y wſzytko kroleſtwo Báſáńſkie krolá Og/puśćiłem połowicy pokolenia Mánáſſeſowego/to ieſt wſzytkę kráinę Argob/ze wſzytka Báſáńſka ziemia ktora zwano Obrzymſka.

14. Y wział Jáir ſyn Mánáſſeſow wſzytkę kráinę Argob/áż do gránice Geſſury y Máchaty/ktora názwał od ſwego imienia Báſánháwot Jáir/ták iż ieſzcze y do tych czáſow toż przezwyſko ma.

15. Alem Máchirowi dał Gáláád.

16. Rubenitom theż y Gádytom od Gáláád áż do potoká Arnon/dałem to co ieſt miedzy rzeka y gránica áż ku rzece Jabok/ktora graniczy od Ammonitow.

17. Przytym rowniny/y Jordan z iego pogránicżym od Ceneret áż do morzá ktore leży w polách/to ieſt do Morzá ſłonego/pod Azdodfáſgá/ku Wſchodu ſłońcá.

18. Thedym ia náon czás roſkazał wam w ty słowá/Gdyż Pan Bog wáſz dał wam poſieść tę ziemię/wy wſzyſcy ktorzyſcie ſa meżnieyſzy/idźcie zbroynie przed Jzráelitámi bráćia wáſza.

19. Ale w mieśćiech wáſzych ktorem ia wam dał/zoſtána żony/dżiećći y bydłá/o kthorem wiem iż go doſyć maćie.

20. Aż też y bráćia wáſzy doſtána ſobie odpoczynienia od Páná iáko y wy/á przyda do oſiádłośći ziemię oney/ktora im Pan Bog wáſz da zá Jordanem/tam wy potym wroćićie ſie káżdy z was do imienia ſwego/ktorem rozdał miedzy was.

21. Tegożczáſu roſkazałem Jozuemu tymi słowy/Widziałeś oczymá ſwemi/co pan Bog vczynił onym dwiemá Krolom/toż też wſzytko vczyni

Pan

Pan inem wszytkiem krolestwam/ przez ktore przechodzić bedziesz.

22 A ták sie ich nie lekaycie/ ábowie Pan iest Bogiem wászym/ á onzec zá was walczy.

23 Y modlilem sie ták ná on czás ku Panu.

24 Pánie Boże/ gdyżesmi poczal o kázowáć słudze twemu/ znáki możności twoiey/ y mocna reke twoie/ á iż też niemász Bogá inego náni bie áni ná ziemi/ ktoryby mogl ták możne spráwy okázowáć.

25 Proszeć ie ábych sie przepráwil/ á oglądal te wyborna ziemie zá Jordanem z ona wdzieczna gora/ y z Libanem.

26 [B] Rozgniewal sie thedy Pan ná mie dla was/ y nie wysłuchal mie/ á nád tho zákazal mi/ ábych wiecey o to by słowá nie mowil/ powiedáiąc mi/ Dosyć tymiaſz.

27 Al. wnidz ná wierzch gory Fázgá/ á obrociwszy swe oczy ku Zachodu/ ku Pulnocy/ ku Poludniu y ku Wschodu/ oglądaj oczyma swemi/ bo ty nie przepráwisz sie zá Jordan.

28 A wszákoż porucz to Jozue /á dodaj mu sercá/ y potwirdz go/ ábowiem on bedzie hetmánem ludu tego/ á podzieli im w dziedzictwo ziemie ktora ty oglądasz.

29 A ták mieszkálichmy w dolinie przeciw [C] Bethfegor.

B Widziemy tu iáko sie Swieci podczas modla sami nie wiedza o co/ á wszákoż ich przedsie nie odrzuca pan folguiąc ich krewkości/ á dawaiąc iem co lepszego niż oni żądáią.

C Bethfegor miasto iest/ ktore było rzeczone od Báalwaná tegoż imienia.

Kapitu. 4.

1. Zakon Páński ma być pilnie chowan/ á nie ma do niego nic być przydawano/ ábowiem iest żywot y mądrość ludzka/ ktorego sie dzieci vczyć máia. 16. Zadnych obrazow áby nie czyniono. 26. Karánie bał wochwalcow. 41. Miástá vcieczki.

1\. THeras iuż Izráel sluchaj vstaw y praw ktorich ia was vcze/ ábyście im dosyć czynili/ á żebyście żyli/ y przyszli do osiádłości ziemie oney ktora Pan Bog oycow wászych wam dawa.

2\. [A] Nie przydawaycież nic do tego co ia wam roskázuie/ áni też czego z tego vymuycie/ ábyście záchowáli roskazánia Páná Bogá wászego/ ktore ia wam roskázuie.

3\. [†] Widziály oczy wásze co vczynil Pan nád Báalfegorem/ ábowiem wszystki ony ktorzy násládowáli Báalfegorá/ tych z pośrzodku was wytrácil Pan Bog wasz.

4\. A wy ktorzyście mocnie przystáli do Páná Bogá wászego/ wszyscy y dziś żywiecie.

5\. Patrzcież iż ia was vcze vstaw y praw ták iáko mnie roskazal Pan Bog moy/ ábyście ták czynili w ziemi tey/ w kthorey osiadłość [B] przychodzicie.

6\. Stáraycież sie iákobyście temu dosyć czynili/ ábowiemci w tym polożona iesth mądrość y rostropność wászá przed innymi narody/ áby oni sluchaiąc tych wszytkich vstaw rzekli/ Záprawde lud ten iest mądry/ rostropny/ y zacny.

7\. Abowiem ktoryż iest thák zacny narod/ [C] do kthoregoby Bogowie thák przychodzili / iáko Pan Bog nász do nas przychadza ile kroćkolwiek wzywamy go.

8\. Abo gdzież iesth tákowy narod/ ktoryby ták spráwiedliwe vstawy y práwá mial/ iáko iest wszytek zakon then/ ktory ia dziś przekladam przed wámi.

9\. A wszákoż sie strzeż ábadź pilen sam siebie/ ábyś tego nie zápominal co oglądály oczy twoie/ á iżby nic nie wychodzilo z sercá twego po wszytek czás żywotá twego/ owszem tego vcz synow y wnncząt twoich.

10 Niezápominay w ktorys dzień stal przed oblicznością Páná Bogá twego w Horeb/ gdy mnie Pan roskazal/ Zgromadź do mnie lud ten ábym im opowiedzial wszitki słowá moie/ kthorych sie oni vczyć máia/ [D] áby sie mnie bali/ pokąd ná ziemi żyć bedą/ vcząc thego y dziatek swoich.

11\. [*] Jeśliście sie tedy á stáneliście pod gorą/ tedy gorá mgla/ oblokiem/ y ćiemnościámi bedąc okrytá/ áż do pul niebá ogniem paláłá.

12\. Támże Pan do wás mowil z pośrzod ogniá/ y słyszeliście glos słowiego/ [E] áleście żadnego podobieństwá nie widzieli iedno tylko glos.

13\. Támći wam oznaymil przymierze swoie/ á roskazal ábyście ie záchowáli/ to iest dziesiecioro przykazánie/ ktore ná dwu tablicách kámiennych nápisal.

B Abowiem iuż mieli byli dostáwáć ziemie oney.

C To iest nád ktorymi by ták byli Bogowie litościwi iżby im w trapieniu ná pomocy byli.

D Prawdziwe vżywánie zakonu się vkázuie/ iż się niego vczyć máiąmy boiázni Bożey tho iest/ ábychmy mu służyli á miłowáli go z duchá prawdziwey/ ktora jest bojaźń każdego nie [illegible] służeństwá.

* w.2.Mo.19.v.16.

E Nie moie w prawdziwiey znać Bogá/ ktos y słowo ktore iest duchem w sobie/ iáko Bog iest Duch.

* Przyp.30.v.6. A z tad baczyć mámy/ iż káżda chwałá oprocz słowá Bożego wymyslona/ ma być odrzucona.

† w.4.Mo.25.v.4. Jozue.22.v.17.

14 Y tegoż czáſu roſkazał mi thám Pan ábych was nauczał vſtháw y praw/wedle ktorych ſie w ziemi ſpráwowáć maćie/ do ktorey idźiećie ábyśćie ia poſiedli.

15. Maćie ſie tedy pilnie przeſtrzegáć gdyżeśćie nie widźieli podobieńſtwá żadnego w on dźień w ktory Pan z wámi mowił z Horeb pośrzodku ogniá.

16 Abyśćie ſie nie vwiedli á nie czynili ſobie báłwaná/ ábo obrázu ná iákiżkolwiek kſztałt/ábo mężczyńſki ábo niewieśći.

17. Abo też ná kſztałt iákiego ziemſkiego źwierzećiá/ thákże ná podobieńſtwo ptáſtwá ſkrzydláſtego látáiacego ná powietrzu.

18 Ani też ná podobieńſtwo iákiey gádźiny ktora ſie pláza po ziemi/áni ná kſztałt iákiey ryby ktora ieſth w wodźie pod źiemia.

19 Tákże gdy ku niebu podnieſiećie oczy ſwe/á vyzrawſzy ſłońce/mieſiac y gwiazdy ze wſzytkimi zaſtepy niebieſkiemi/nie vwodźcieſz ſie/ábyśćie ie chwálić/ábo ſie im kłániać mieli/ [F] Gdyż ich Pan Bog wáſz zrządźił ku poſłudze wſzythim ludźiam mieſzkáiacym pod niebem.

20 Alec was ſam Pan wyrwał y wywiodł z żelaznego piecá Egiptſkiego/ ábyśćie byli dźiedźicznym ludem iego/iáko oto dźiś ieſteśćie.

21. Támże z wáſzey przyczyny rozgniewał ſie Pan ná mie/á przyſiagł że zá Iordan prześć nie mam/ áni wnidź do oney przewyborney ziemie/ kthora Pan Bog wáſz dá ie wam w dźiedźictwo.

22 [g] A tákże ia vmretu w tey ziemi/ á nie przeydę zá Iordan / ále wy przeydźiećie á otrzymaćie ták dobra ziemie.

23 [G] Oſtrzegayćieſz ábyśćie nie zápámietáli przymierza ktore z wámi vczynił Pan Bog wáſz: Nie czyńćieſz ſobie żadnego rytego obrázu/ áni podobieńſtwá żadnego ze wſzytkich rzeczy kthorych wam zákazał Pan Bog wáſz.

24 * Abowiem Pan Bog wáſz [H] ieſt ogień trawiacy/á Bog zápálczywy w miłośći.

25 A gdy ſie wam národźi ſynow y wnuczat/á ſthárzeiećie ſie w ziemi oney/ ieſlibyśćie ſie vwiedli czyniac ſobie báłwany ryte / ábo podobieńſtwo iákieykolwiek rzeczy / ádopuśćili byśćie ſie grzechu / obruſzáiac ná ſie Páná Bogá wáſzego.

26 Tedy ſie ia oświadczam dźiś [I] y niebem y ziemia przećiwko wam/ iż wy koniecznie rychło poginiećie z ziemie / do kthorey ſie przepráwiaćie przez Iordan/ábyśćie ia poſiedli/ á nie przedłużą ſie tám dni wáſze/ bo pewnie bedźiećie wytráceni.

27 A [K] roſproſzy was Pan Bog miedzy narody/thák iż was máluczka liczbá bedźie miedzy ludem onym/ kedy was wypedźi Pan.

28 Támże bedźiećie ſłużyć Bogom rekámi ludzkiemi vrobionym/drewniánym y kámiennym/ kthorzy nie widza/nie ſłyſza/nie iedza/áni żádney wonnośći czuia.

29 Aczkolwiek y tám † gdy ſzukáć bedźiećie páná Bogá wáſzego/ znaydźiećie go/ieſliż z cáłym ſercem/á ze wſzytkim vmyſłem ſzukáć go bedźiećie.

30 Gdy zoſtániećie w vtrapieniu/ á wſzytko to ná was przydźie/ tedy ſie ná oſtátek wroćićie do Páná Bogá ſwego/á poſłuſzni bedźiećie głoſu iego.

31. Abowiem ieſt Bogiem miłośćiwym Pan Bog twoy/nie opuśći ćie áni ćie wygłádźi/á nie zápomni przymierza ktore przyſiagł oycō twoim.

32 Dowiáduyże ſie iedno teras o dawnych czáſiech kthore były przed tobą/od tad iákoż Pan Bog ſtworzył człowieká ná ziemi/á od iednego końcá niebá áż do drugiego/ieſliż kiedy z ſthálá ſie rzecz ták wielka/ iáko tá ieſth /ábo ieſliż co temu podobnego gdźie ſłychano.

33 Słyſzałli kiedy ktory narod głos Bogá mowiacego z ogniá/ ták iákoś ty ſłyſzał/á zoſtał żyw?

34 Abo kuſił li ſie ktory Bog przyść á obráć ſobie iáki narod z pośrzodku inego narodu przez pokuſy/ przez znáki/cudá/walki/przez mocna reke y wyćiagnione rámie / przez ſtráſzliwe widzenia/ktore rzeczy wſzytki przed oczymá wáſzymi ſpráwował dla was w Egypthćie Pan Bog wáſz?

35 Y dał wam to ogladáć/ [L] ábyśćie wiedźieli/ iż Pan ieſt Bog/á żadnego inego náden niemáſz.

[I] To oświádczenie ieſt práwie włáſne ábowiem niebo y ziemiá ſa prawdźiwemi świadki/táſki y gniew u Bożego przećiwko nam Láſki/gdi nam dawa obfitość wſzego dobra/ A Gniewu / gdy ná nas dopuſzcza głod y nieurodzay. O tym patrz.30.v.19.

[K] Tu ieſt proroctwo o Żydách / iż mieli być roſproſzeni miedzy Aſsyryany / Bábilończyki/ Greki/ y Rzymiány/ przydawáiac tu proroctwo o ich náwroceniu w wier.29. O czym y Paweł s. przypomina. Rzym.11.

† Madr.1.v.2.

[L] W thych słowiech vkázuie ſie prawdźiwy pożytek cudow/iż z nich poznawamy Páná Bogá.

36 Thenżeć dał słyszeć z niebá głos swoi [M] ku náuce twoiey/ á thobie o kazał ná ziemi on wielki swoy ogień gdzieś thy słyszał słowá iego z po/ śrzodku ogniá.

[M] Osobliwy vrząd zakonu iest aby vczył/ Bo ieśliż ostárza ábo potąpia tedy sie to stawa dla grzechu/ nie z włásnośći zakonu.

37 [N] A iż vmiłował przodki thwe obrał przyszłe potomstwo ich/ † á wywiodł ćie z Egyptu przed sobą wielką mocą swoią.

[N] Vkázuie że wszytki rzeczy dobrowolnie á dáremnie są im podáne / á oprocz wszey zasługi / Abowiem też oycowie ich byli synowie gniewu iáko y drudzy / á wszákoż byli wezwáni z sámey dobroci y miłośierdzia Bożego.

† w 2. Mo. 13. v. 21.

38 Aby wygnał przed thobą narody więczsze y możnieysze/ niżliś thy iest á iżby ćie wwiodł do ziemie ich y podał ći ią w dziedzictwo/ iákosie to dziś okázuie.

39 A przetoż obácz dziś/ á przywiedź sobie ná pámięć/ iż pan Bog iest ná niebie wzgorę / y ná ziemi nisko / á nie iest náden iny.

40 Záchowayże tedy vstáwy y roskazánia iego/ ktore ia dziś roskázuię tobie/ ábyć sie po wszythki dni dobrze wodziło y dziatkom twē po tobie/ á iżbyś długo żył ná ziemi/ ktorą da tobie Pan Bog twoy.

41 Tedy Moizesz oddzielił trzy miástá z te strone Jordanu ku Wschodu słońcá.

42 Aby sie tám vćiekał mężoboycá/ ktoryby kogo z nieobaczenia zabił/ nie máiąc z nim nieprzyiázni przed tym/ á then vćiekszy sie do iednego miástá z tych/ áby był bespiecznym.

// Jozue. 20. v. 8.

43 // Y było iedno Bezer w puszczey/ w rowninie miedzy Rubenithy/ á drugie Rámoth w Galáád miedzy Gadyty/ á trzećie Golám w Blan/ miedzy Mánássity.

44 Tenći tedy iest zakon ktory Moizesz przekłádał Jzráelitom.

45 Ty też są świádectwá/ vstáwy y práwá/ kthore im Moizesz opowiedział gdy wyszli z Egiptu.

46 Z te strone Jordanu [O] w dolinie przećiw Bethfegor / w ziemi Sehoná krolá Amoreyskiego/ ktory mieszkał w Hesebon/ á porážon iesth od Moizeszá y od Jzráelitow/ gdy wyszli z Egyptu.

[O] To iest w ziemi Moábskiey.

47 Y podbili pod sie ziemię iego/ y ziemię Ogá krolá Báśánskiego/ dwu krolow Amoreyskich/ ktorzy byli z te strone Jordanu ná Wschod słońcá.

48 Od Aroer ktore iest ná brzegu potoku Arnon/ áż do gory Son/ á tá iest Hermon.

49 Y wszytki polá nád Jordanem ku Wschodu słońcá/ áż do Morzá ktore iest w polu pod Asooth fásgá.

KApitu. 5.

Vpominánie/ áby lud Jzráelski zakon Boży chował.

1. Jáko zákon iest dan y Powtorzon przez Moiżeszá. - Moiżesz iest pośrzednikiem miedzy ludem y Bogiem.

1. ZWołáwszy tedy Moizesz wszytkich Jzráelitow/ vczynił do nich rzecz w thy słowá. Słuchaićie Jzráelczycy vstaw y praw/ ktore ia dziś opowiedam w wásze vszy/ iżbyśćie sie ich vczyli/ á pilnie ie chowáli.

2. * Pan Bog nász wziął z námi przymierze w Horeb.

* w 2. Mo. 19. v. 5.

3. [A] A thego przymierza nie vczynił Pan z oycy nászymi/ ále z námi ktorzychmy dziś tu oto wszyscy są żywi.

[A] Niektorzy thák czytáią y wykłádáią/ Nie tylko z oycy nászymi/ ále y z námi.

4. Pan Bog oczywiśćie mowił z wámi/ ná oney gorze z pośrzod ogniá.

5. Támżem ia ná ten czás był miedzy Pánem/ v miedzy wámi/ ábym wam odnosił słowo Páńskie/ iżeśćie wy będąc ogniem przestrászeni ná gorę nie weszli/ A tákći on mowił.

6. † Jam iest Pan Bog twoy/ kthorym ćie wywiodł z ziemie Egyptskiey/ z domu niewoley.

† w 2. Mo. 20. v. 2. Psalm. 81. v. 11.

7. Nie miey cudzych Bogow przede mną.

// w 2. Mo. 20. v. 4. w 3. Mo. 26. v. 1. Psalm. 97. v. 7.

8. // Nie czyń sobie rytego bálwaná/ áni obrázu żadnego/ podobnego rzeczam tym/ ktore są ná niebie wzgorę áni też tym ktore są ná ziemi nisko/ áni tym co są w wodách pod ziemią.

♀ w 2. Mo. 20. v. 5. y 34. v. 7. Jerem. 32. v. 18.

9. Nie kłániay sie im/ áni ich chwal ♀ Abowiem Jam iest Pan Bog twoy Bog zawisny w miłośći/ mszcząc sie nieprawośći oycow nád syny do trzećiego y czwártego pokolenia/ tych co mie nienawidzą.

* w 2. Mo. 20. v. 7. w 3. Moi. 19. v. 12. Mát. 5. v. 33.

10 A czyniąc miłosierdzie nád thysiącmi tych co mie miłuią / y záchowáią sie wedle roskazánia mego.

† w 2. Mo. 20. v. 8. y 31. v. 14. Eze. 20. v. 12.

11. * Nie bierz ná dáremno imienia páná Bogá twe°/ ábowiem Pan pomśći sie nád tym/ ktory ná prożno imię iego bierze.

// w 1. Mo. 2. v. 2. Zyd. 4. v. 4.

12. † Záchowyway dzień Sábáthny ábyś gi świećił/ ták iáko tho tobie roskazał Pan Bog twoy.

[B] To odpoczynienie troiákiem [...] sobem rozumieć [...] my/ Naprzod [...] porządku vsth[...] wionego w kośc[...] le ku obchodzeni[...] rzeczy Boskich y [...] wiethych. Drug[...] ku vlżeniu prac[...] sługom/ Thrzec[...] nam znaczy odp[...] czynienie ducho[...] ne/ ktore w tym [...] wisneło iż byśm[...] my przesthali [...] spraw włásny[...] ciała násze/ áby[...] nas sam pan B[...] sprawował [...] swą/ w czym n[...] ży odrodzenie [...]

13. Przez sześć dni będziesz robił y odpráwisz wszytki twoie roboty.

14 // Ale dniá śiodmego [B] iest odpoczynienie Páná Bogá twego/ Zadney ro ... ßę.

Synai. Dziesięćioro Boże przykazanie.

ney roboty nie poczynay weń/ áni syn thwoy/ áni thwa corká/ áni sługá twoy/ áni służebnica twoiá/ tháksze áni woł/ áni osieł twoy/ áni żadne bydlatko twoie/ áni gość twoy ktho ry mieszka w domu twym/ thák iżby sługá twoy y służebnica twa odpoczyneli iáko y ty.

15. A pámietay żeś też był sługa w Egyptćie/ á iżeś z támtąd wywiedzion možną ręką y wyćiągnionem rámieniem Páná Bogá twego/ á przetożći roskazał Pan Bog twoy/ ábyś obchodźił dźień Sabatny.

*w 2. Mo. 20. v. 12. Efe. 3. v. 9. Mat. 15. v. 4. Mar. 7. v. 10. Efe. 6. v. 2.

16 *Czći oyca twego y mátkę twą/ ták iáko tho Pan Bog twoy roskazał tobie/ ábyś y długo y szczęśliwie żył ná ziemi/ ktora tobie dawa Pan Bog twoy.

† w 2. Mo. 20. v. 13. Mat. 5. v. 21.

17. † Nie zábiiay.

18. Nie cudzołoż.

19. Nie krádni.

20 Nie powieday świádectwá fałszywego przećiw bliźniemu twemu.

*Rzym. 7. v. 7.

21. *Nie pożąday żony bliźniego twego/ áni domu iego/ pola iego/ sługi/ służebnice/ wołu/ osłá/ áni wszytkiego cokolwiek iest iego.

22 Tyć są słowá ktore Pan do wszytkiego zgromádzenia wászego mowił z pośrzodku ogniá/ z Obloku y z ćiemnośći głosem wielkim/ á nic więcey [C] nie przydał/ y toż ná dwu [D] kámiennych thablicách nápisał á mnie ie oddał.

C Wiecem nie opuśćił z thych rzeczy kthore mnie on poruczył/ iákoby rzekł/ Thu iuż maćie wszytko.
D Zakon ná kámiennych thablicách nápisány/ znáczy iáka iest krnąbrność y zátwárdźenie przyrodzenia nászego.

23 A wy słysząc głos z pośrzodku ćiemnośći gdy gorá páláłá ogniem/ przyszliśćie ku mnie/ á zwłaszczá kśiążętá z káżdego wászego pokolenia y stárszy waszy.

24 Y mowiliśćie ku mnie/ Oto nam vkazał pan Bog nász chwałę swą y wielmożność swą/ á słyszeliśmy głos iego z pośrzodku ogniá/ dźiś widźiemy iáko oto Bog mowi z ludźmi/ á przedśie zostawáią żywi.

25 A ták teraz przecz że pomrzeć mamy: bo oto ten wielki ogień pewnie nas pożrze/ á pomrzemy/ iesliż iesz cze słyszeć będźiemy głos Páná Bogá nászego.

26 Abowiem ktoż kiedy z ludźi może słyszeć głos Bogá żywiącego/ á mowiącego z pośrzod ogniá/ iáko my oto/ á zostánie żyw?

27 Idźże ty sam á słuchay wszytkiego co będźie mowił Pan Bog nász/ y tháksze odniesiesz do nas to cokolwiek nam roskaże Pan Bog nász/ á my słucháć y czynić to będźiemy.

28 Ty wásze słowá słysząc/ thák do mnie Pan mowił/ Słyszałem wszytkę rzecz kthorą lud ten vczynił ku tobie/ wszytkoć dobrze mowili.

29 [E] Oby záwżdy byli thákiego sercá ku boiáźni moiey/ á iżby záchowywáli przykázánia moie po wszythki czásy/ áby y iem y dźiatkom ich wszytko się dobrze dźiało ná wieki.

E Tu Pan Bog ludzkiem obyczaiem mowi/ máiąc wzgląd ná krewkość człowieczeństwá nászego/ á bacząc záthwárdźiáłość serc ludu onego.

30 Idźże á powiedz iem áby się wroćili do namiotow swoich.

31. A ty tu zosthań przy mnie/ y opowiem tobie wszytki roskazánia/ vstáwy/ y prawá/ kthorych ie náuczysz áby się wedle nich sprawowáli w ziemi kthorą im w osiádłość podam.

32 Stáraycież się tedy ábyśćie dosyć czynili roskazániu Páná Bogá wászego/ [F] nieuchyláiąc się áni ná práwo áni nálewo.

F Tu w tych słowiech dawa nam rozumieć/ Iż my sobie nádewszythko mamy záwżdy mieć zá wodzą wolą Páńską/ kthorą w słowie iego poznawamy/ od ktorey się żadnym obyczáiem nigdźiey odchyláć nie mamy.

33 A iżbyśćie też chodźili káżdą drogą ktorą wam przykazał Pan Bog wász/ żebyśćie długo y szczęśliwie żyli w ziemi ktorą posiedźiećie.

Kapitu. 6.

1. y. 17. Vstáwy Boże z pilnośćią chowáne być máią. 2. y. 13. Páná się bać mamy. 5. Y miłowáć ie[o]. 13. A przyśięgáć przez imię iego. 16. Nie ma być Pan kuszon. 20. Pámiątká ma być czynyoná niewolstwá y wybáwienia z Egiptu.

1. To thy są przykazánia vstáwy y práwá ktore pan Bog nász roskazał/ ábych ich was vczył/ iżbyśćie się wedle nich spráwowáli w ziemi do ktorey idźiećie ábyśćie ią posiedli.

2. Boy się Páná Bogá twego/ chowáiąc pokiś żyw vstáwy y wszytki roskazánia iego ktoreia podawam tobie/ ty y syn twoy/ y wnuk twoy [A] ábyś ták długiego żywotá dostąpił.

A Tháobietnicá sczęśćia doczesnego zgadza się z przimierzem czásu przeszłego/ kthory był czásem ćieniow y figur/ A ták my o niey rozumieć mamy/ iáko o obietnicy duchowney ktora należy ná nowe przymierze.

3. A ták słuchay Izráelu/ y stáray się ábyś ták czynił/ iżby się tobie dobrze dźiáło/ á iżbyś był bárzo rozmnożon/ thák iáko Pan Bog oycow twych obiecał tobie/ źiemię obfitującą mlekiem y miodem.

4. Słuchayże Izráelu/ pan Bog nász

Pan ieſt iedyny.

5. * Bedzieſz thedy miłował Páná Bogá twe° wſzytkim [B] ſercem twoim/ [C] á ze wſzytkiey duſze twey/ y ze wſzytkich [D] ſił twoich.

6. † A ták ty ſłowá ktore ia dziś tobie roſkázuie niechay w ſercu twē beda

7. I bedzieſz ie [E] czeſto przypominał ſynom twoim/ á opowiedał w domu thwem y kiedy w droge poydzieſz/ y kiedy ſie kláśćy wſtáwáć bedzieſz.

8. Y bedzieſz ie wiazał ná znák náreku twoich/ á beda iáko naczołki miedzy oczymá twemi.

9. [F] Nápiſzeſz ie też nád drzwiámi domu twego/ y ná bránách twoich/

10 A gdy Pan Bog twoy w wiedzie cie do ziemie/ ktora záprzisiagł przodkom twem/ Abráhámowi Izáákowi y Jakobowi/ iż ia tobie podáć ma y miáſtá wielkie y cudne/ ktorycheś ty ſam niebudował.

11. Przytym domy pełne dobr wſzytkich/ ktorycheś ty ſam nie náſpizował/ y ſtudnie ktorycheś ty ſam nie kopał/ winnice y oliwne ſády/ ktorycheś ſam nie ſádził/ á náieſz ſie do ſytośći.

12. Tedy oſtrzegay ſie ábyś Páná nie zápominał/ ktory cie wywiodł z ziemie Egyptſkiey z domu niewoley.

13. ″ Boyże ſie páná Bogá twe° y ſłuż mu / [G] á przyſiegay przez imie iego.

14 Nie náſláduyćieſz bogow cudzych/ bogow inych narodow ktorzy ſa około was.

15 Byſnadź gniew Páná Bogá twego nie zápalił ſie przećiw tobie/ á iżbyś nie był wykorzenion z ziemie/ A bowiem Pan Bog twoy zápalczywem ieſt w miłośći w pośrzod ćiebie.

16 Nie bedziećie kuſić Páná Bogá wáſzego / ♀ iákośćie go kuśili w Máſá.

17. Záchowywayże z pilnośćia przykazánia Páná Bogá twego/ świádectwá/ y vſtáwy iego ktoreć poruczył.

18. Czyńże tho co ieſt práwe á dobre przed oczymá Páńſkiemi/ ábyć ſie dobrze dźiało/ á iżbyś przyſzedł w oſiádłość oney przewyborney ziemie/ ktora Pan záprzyſiagł przodkom twoiem.

19. Aby on wygnał wſzythki twoie nieprzyiacioły przed toba/ iáko tho tenże ſam Pan obiecał.

20 A gdyby cie ná potym ſpytał ſyn twoy mowiac/ Cożto ſa zá świádectwá/ vſtáwy / y práwá kthore wam Pan Bog náſz roſkazał.

21. Thedy powieſz ſynowi twemu/ Bylichmy ſługámi Fáráonowemi w Egipthcie/ ále nas Pan Bog z támtad wywiodł można reka.

22 Y czynił Pan znáki y cudá wielkie á ſzkodliwe w Egiptcie/ nád Fáráonem y nád wſzytkim domem iego przed náſzymi oczymá.

23 Z thámtadże nas wywiodł/ áby nas wprowádził/ á oddał nam ziemie kthora záprzyſiagł oycom náſzym.

24 A ták nam Pan roſkazał abyſmy ſie ſpráwowáli wedle wſzech vſtaw tych/ á iżbychmy ſie bali Páná Bogá náſzego/ żeby ſie nam záwżdy dobrze dźiało/ á iżby nas w dobrym zdrowiu chował thák iáko ſie to y dźiś dzieie.

25 Y bedzie to nam poczythano ku ſpráwiedliwośći/ ieſliż ſie ſtáráć bedziem ábychmy czynili doſyć wſzemu roſkazániu temu przed Pánem Bogiem náſzym/ iáko on nam przykazał.

Kapitu. 7.

1. Z pogáńſtwem áby ſie ſtrzegli towárzyſtwá/ kthorzy dla bałwochwalſtwá máia być wythráceni/ á thego káżdy iáko iádu ſtrzedz ſie ma. 6. Wybránie Boże dárem im przyſzło. 8. Dla przymierza iego z oycy świetemi. 11. Wielka iego miłość y dobrotliwość przećiw ludowi posłuſznemu.

1. Gdy ćie w wiedzie Pan Bog twoy do ziemie do ktorey idzieſz/ ábyś ia poſiadł/ * á poráźi przed toba wiele narodow/ iáko Heteyczyká/ Gergezeyczyká/ Amoreyczyká/ Chánáneyczyká/ Ferezeyczyká/ Heweyczyká / y Jebuzeyczyká / ſiedm narodow wieczſzych y możnieyſzych niżliś ty.

2. A podáć ie w rece Pan Bog twoy/ [A] iż ie poráźiſz/ tedy ie wytráćiſz/ tá nie bedzieſz brał z niemi przymierza/ áni litośći bedzieſz miał nád nimi.

3. Nie wchodźćież z nimi w powinowáctwo/ ábyśćie corki ſwe zá ſyny ich wydá-

* Mát. 22. v. 37. Már. 12. v. 30. Luk. 10. v. 27.
[B] Przez Serce znáczy wyrozumienie ktore znákiem ieſt wiáry. Rzy. 10. Sercem wierzymy ku ſpráwiedliwośći.
[C] Przez Duſze rozumieć mamy wſzytki zmysły człowiecze/ ták zwierzchowne iáko y wnetrzne.
[D] Przez Siły rozumieć mamy moc duchá/ ktory przywodzi wſzytko ćiáło człowiecze ku służbie Bożey.
† Niżey. 11. v. 18.
[E] Po Żydowſku/ Ty ie oboſtrzáć bedzieſz/ A to słowo w iezyku ſwym znáczy vſtáwiczna pilność około náuki/ ktora mamy dáwáć dziatkom náſzem około woley Bożey.
[F] To wſzytko známienuie/ iż we wſzythkim y wſzedy/ chociaſz co myſlemy/ mowiemy / ábo co czyniemy mamy ſobie przekłádáć słowo Boże iáko cel.
″ Niżey. 10. v. 20. Mát. 4. v. 10. Luk. 4. v. 8.
[G] To ieſt/ gdyć tego bedzie potrzebá ábyś przyſiagł/ ábo wiem wtym cześć czyniemy Bogu/ gdy świádczymy á wyznáwamy go ſámego być prawdziwym Bogiem/ ktory zna y wie wſzytki rzeczy co ſa iego á nie kogo inego.
♀ W 2. Mo. 17. v. 2. W. 4. Mo. 21. v. 5. Mat. 4. v. 7. Luk. 4. v. 12.

* Niżey 31. v. ... A To nie ieſt prze... wne temu/ co nápiſano ieſt v Jozu... w. 9. o przymierzu ... Gábáonity/ bo ... thy własſke przy... godziło/ ktorzy ... dobrowolnie ... liku obrzezowáni ... y chcac żyć wedle vſtaw y práwá ... czy poſpolitey Jſráelſkiey. ... w. 2. Mo. 23. v. ... y. 34. v. 2.

Błogoſłáwieńſtwá chowáiących zakon páńſki.

ich wydáwáć mieli/ ábo thez corki ich bráć zá żony ſynom ſwoiem.

4\. Abowiemby ſyná twe° odwiodłá odemnie ku chwaleniu inych Bogow/ ták iżby ſie gniew Páńſki zápálić mogł przećiwko wam/ á was by pretko wygubił.

5\. Ale im ták vczyńićie/ Ołtharze ich poobalaćie/ á Słupy ich pokruſzyćie/ gáie ich poświecone wyrabićie/ á ryte ich báłwany w ogniu popálićie.

6\. ᵃ Abowiemeś ty ieſt lud ᴮ ſwiety Páná Bogá twego/ ktory ćiebie obrał ábyś był oſobliwym ludem iego/ nád wſzythki ine narody źiemſkie.

7\. A nie rozmiłował ći ſie was Pan iżby was wiecey być miáło niż inych narodow/ áni was dla tego obrał/ gdyż was namniey było miedzy wſzytkiemi inemi narody.

8\. ᶜ Ale iż was Pan vmiłował á iż doſyć vczynić chćiał przyſiedze ktora przyſiągł oycom wáſzym/ wyrwał was można reka/ y wyzwolił z domu niewoley/ á z rak Fáráoná Krolá Egiptſkiego.

9\. ᴰ Wiedzże tedy iż Pan Bog twoy ieſt Bog/ á Bog wierny ktory dźierży przymierze czyniąc miłoſierdźie áż do tyſiącnego pokolenia/ nád tymi co go miłuią á záchowywáią roſkazánie iego.

10\. ᴱ A iáwnie odda zápłáte thym co go nie nawidzą/ ták iż ie wytráći/ y nie zámieſzka áby niemiał odwetowáć iáwnie tym kthorzy go máią w nienawiśći.

11\. Záchowywayże roſkazánia / vſtáwy/ y práwá ktore ia dźiś roſkázuie tobie ábyś ſie w nich ſpráwował.

12\. A ieſliż tych praw ſłucháć/ y záchowywáć ie y czynić bedźiećie / thedy wam Pan zdźierży przymierze y łáſke kthora poprzyſiągł przodkom wáſzym.

13\. Rozmiłuie ſie ćiebie / ᶠ y błogosłáwić á rozmnázáć ćie bedźie/ á poſzcześći owoc żywotá twego y źiemie twoiey/ zbożá twoie/ wino/ oliwe/ bydłá/ y ſtádá owiec twych/ w źiemi kthora záprzyſiągł oycom twoim iż ią ma dáć tobie.

14\. Bedźieſz ſzczeſliwym miedzy wſzemi narody / ᵒ á nie bedźie żaden meżczyzná áni niewiáſtá nie płodnym v ćiebie/ áni miedzy bydłem twoiem.

15\. Pan odeymie od ćiebie káżdą chorobe/ y wſzytki ćieſzkie karánia Egiptſkie ná ktoreś ty pátrzał áni ich dopuśći ná ćie/ ále ie puśći ná wſzytki nieprzyiaćioły twoie.

16\. A wymordujeſz wſzytki narody ktore thobie poddawa Pan Bog twoy/ nie sfolguieſz im/ áni chwálić bedźieſz Bogow ich/ ábowiemby to ku twemu vpadku było.

17\. Ieſliżbyś rzekł ſam w ſercu ſwem iż narody ony ſą wiecz ſze nizli ia/ iákoż ie zwalczyć moge?

18\. Tedy ſie ich nie boy / ále przypomni ſobie co Pan Bog twoy vczynił nád Fáráonem/ y nád wſzemi Egiptcyány.

19\. Ony karánia wielkie ná kthoreś pátrzał oczymá twemi/ znáki/ cudá/ można reke/ y rámie wyćiągnione/ ktorym ćie wywiodł Pan Bog twoy/ A toż wſzytko vczyni y inem narodom ktorych ſie ty oblicznośći boiſz.

20\. *Poſzle też ná nie Pan Bog twoy ᴳ ſirſzenie/ áż y oſtátki ich wygubi/ y ty ktorzyby ſie przed tobą kryli.

21\. Nie boyże ſie ich/ ábowiem Pan Bog ieſt w poſrzodku ćiebie/ Bog możny y ſtráſzliwy.

22\. A ſámći Pan Bog twoy/ roſproſzy ty narody lekuchno przed tobą/ bo ich ſtrzaſkiem nie bedźieſz mogł wytráćić/ by ſie ſnadź źwierzetá leśne nie rozmnożyły przećiw tobie.

23\. Y podda ie tobie Pan Bog twoy/ á wielkiem ſtráchem ie pogromi/ áż bedą do gruntu wyniſzczone.

24\. Y da krole ich w rece twoie/ á wygubiſz pámiątke ich ná źiemi / á żaden ći ſie nie oprze / áż wytráciſz z nich káżdego.

25\. A popaliſz ogniem obrázy Bogow ich/ † á złotá ábo ſrebrá ich nie bierz dlá iákiego łákomſthwá ſobie / áby tho ku thwemu vpadku nie było/ gdyż ſie thym brzydźi Pan Bog twoy.

26\. Nie wnośże do domu twego tákiey żadney ᴴ obrzydłośći / ábyś też wprzeklecthwie iáko y oná nie zoſthał/ ále ſie ią brzydźić maſz/ á obmierzáć ią ſobie/ bowiem ieſt ᴵ Przeklectwo.

Marginal notes:

ᵃ Miſey.14.v.2. y.26.v.18.

ᴮ Lud ſwiety/ tho ieſt od inych wytaczony/ á ku czći imienia Páńſkiego poświecony/ co ſie máluczko niżey iáś nie okázuie gdi mowi/ Iż Pan Bog twoy obrał ćiebie.

ᶜ Tu mamy náuczyná dobrodźieyſtw Páńſkich przećiwko nam/ bo nic inego niemáſz iedno ſámá dobroć iego / oprocz wſzech záſlug náſzych.

ᴰ Táć ieſt nágrodá ktorey chce Bog po nas zá dobrodźieyſtwá ktore nam dawa/ to ieſth/ ábychmy go poználi Bogá prawdźiwego / y miłoſiernego przećiwko ſwoim ſługom/ á ſpráwiedliwym ſędzią thych kthorzy nim gárdzą.

ᴱ W Żydowſkiem ſłowie Przewarz/ á to może być przywłaſzczono tym ktorzy Bogá nie nawidzą/ á bedźie to słowo znáczyć Przećiwko ſobie/ ábo żywothá ich. Może też być przyczyto y Bogu/ á to ſie bedźie rozumieć o thych kthorzy obrácáią ſwą nienawiść przećiw oblicznośći Bożey.

ᶠ Tá obietnicá doczeſná zámyka w ſobie obietnice niebieſkich dobr przyſzłych/ kthora ſie námſtáłá w Kryſtuſie/ á tá ieſt prawie ćieniem przećiwko oney.

ᵒ w.2.Mo.23.v.26.

* w .2.Mo.23.v.23. y.33.v.2.

ᴳ Iozu.24.v.12.

G Abo oſy przez ktore ſłowo niektorzy rozumieią ſtrách/ ktory ná nie Pan Bog dopuśćił pſuiąc ſerce ták iáko oſá kąſa ćiáło.

† 2.Mách.12.v.40.

ᴴ To ieſt Báłwána ſproſnego.

ᴵ Abo rzecz zákazáno, oczym pátrz Iozu.6.v.18.

KApitu. 8.

1. Jáko Pan rządźi/záchowywa/y náucza lud ſwoy/gdy ſie záchowuie podług roſkazánia iego. 7. Obiecuie mu wiele dobra. 11. Y groźi przeſtępcom wielem złego.

1. WSzytki roſkazánia/ktore ia dźiś podawam tobie/záchowywáć będźieſz ſpráwuiąc ſie wedle nich/ábyś żył/y był rozmnożon/á wſzedł w oſiádłość źiemie tey/ktorą Pan Bog záprzyſiągł oycom twoim.

2. Pámiętayże wſzythkę drogę/po ktorey ćię wiodł Pan Bog twoy/* przes puſzczą przes thy czterdźieśći lat/ábyć ćię karał y kuſił/[A] á poznał vmyſł twoy/ieſliżbyś chował iego roſkazánie czyli nie.

> * Nižey.29.v.5.
>
> A Nie iżbi Pan Bog vmysłu ich nie znał/ále ich doświadczyć chćiał/ A ták że to słowo poznánia/rozumie ſie tu o doświádcze niu abowiem Pan doświádcza y kuſi ludźi dla ich pożytku/to ieſt/áby iem vkazał krewkość y mdłość ich/ ále czárt y náſzá chuć ináczey nas kuſzą/ to ieſt áby nas ſkáźili y zátráćili.

3. A przetoż ćię dręczył/y głodem ćię ćiſnał/á pothym karmił ćię mánną/ ktoreyeśćie áni thy/áni przodkowie twoi nie ználi/ áby ćię náuczył † iż człowiek nie żywie w ſámem [B] chlebie/ ále też y w tym wſzytkim co pochodźi z vſt Páńſkich.

> † Mát.4.v.4. Luk.4.v.4.
>
> B Żywot ludzki nie podpiera ſie chlebem áni pokármē/ ále ſámem Bogiem/á wſzytek w nim záwiſnął/To co thu powieda iż pochodźi z vſt Bożych/ tedy rozumie o iego roſkazániu y vſtáwách.

4. Száty thwe nic ſie nie narúſzyły ná tobie/[C] ánić nápuchłá nogá przes ty czterdźieśći lat.

> C Abo Nie chodźiłeś boſo.

5. Poznayże to tedy w ſercu ſwem/ że ćię Pan Bog thwoy ćwiczy iáko człowiek ſyná ſwoiego.

6. A przetoż záchowyway przykazánia Páná Bogá twego/á iego ſie boiąc chodź drogámi iego.

7. Abowiem Pan Bog twoy wiedźie ćię do źiemie przewyborney/ do źiemie gdźie ſą rzeki/wod [D] głębokośći/y ſtoki ktore płyną z dolin y z gor.

> D Jeźioro Cyneret y Morze słone.

8. Do źiemie obfitey w pſzenicę/w ięczmień/ w wino/ w figi/ w pomágránaty/ do źiemie pełney drzew oliwnych/ y miodu.

9. Do źiemie gdźie vżywieſz chlebá oprocz niedoſtátku/á żadney rzeczy w niey pothrzebowáć nie będźieſz/ do źiemie w ktorey ſą [E] kámienie żelázne/ á w iey gorách miedź kopáć będźieſz.

> E Tu z tych słow rozumiemy iż tám były rudy ku kopániu.

10. A gdy ſie náieſz do ſythośći/[F] będźieſz chwalił Páná Bogá thwego zá one przewyborną źiemię/ktorą on dał tobie.

> F Tu nam okazáne ieſt prawdźiwe vżywánie dobr ktorych nam vżycza Pan Bog/ábychmy ich z dźiękowániem vżywáli ku chwale iego.

11. Strzeż że ábyś niezápomniał Páná Bogá twego/gdybyś nie záchowywał roſkazánia/ praw y vſtaw iego/ktore ia dźiś roſkázuię tobie.

> Vpominánia do ludu Jzráelſkiego.

12. Abyś náiadſzy ſie do ſythośći/y mieſzkáiąc w domoch pięknie od ćiebie pobudowánych.

13. Y gdyć ſie námnoży bydłá y ſtad/ á názbieraſz ſobie doſyć złotá ſrebrá y inych wſzytkich rzeczy.

14. [G] Nie podwyżſzał ſercá ſwego/ á nie zápominał Páná Bogá twego/ ktory ćię z domu Egiptſkiego niewolniczego wywiodł.

> G Abowiem poſpolićie ſczęśćie y obfithość czyni myſl wyſoką człowiekowi/á przywodźi go w zápámiethánie Bogá.

15. Ktory ćię przeprowádźił przes tę wielką á ſtráſzną puſzczą gdźie było pełno węzow ogniem zárażáiących y niedźwiadkow/y ſuſzey/ // y ktory ć z Skáły thwárdey wodę wywiodł.

> // w.2.Mo.17.v.6. w.4.Mo.20.v.11.

16. ♀ Ktory ćię karmił Mánną ná puſzczy/kthorey nie ználi przodkowie twoi/áby ćię trapił y doświádczał/ ábyć ná oſtátek dobrze vczynił.

> ♀ w.2.Mo.16.v.15. Pſalm.78.v.24. Mądr.16.v.20. Jan.6.v.31. 1.Korin.10.v.3.

17. [H] Nie mowże w ſercu ſwym/Moc moiá/y śiły rąk moich nábyły mi tych dobr.

> H Tu ieſt poſpolita náuká dla wſzytkich wiernych/ile kroć dobrá ty do cześnie im przypádáią/ták z ſpráwy iáko y z dowćipu ich/ ábo iákim kolwiek inem ſpoſobem/áby to wſzytko przyczytáli Pánu.

18. Ale pámiethay ná Páná Bogá thwego/ábowiemći on ſam ieſth/ ktory tobie dodał mocy ku zbieraniu tych bogactw/áby potwierdźił przymierza ſwego/ kthore záprzyſiągł oycom twoim/ iáko to okázuie dźień dźiſieyſzy.

19. Ale ieſliż zápomniſz Páná Bogá twego/ á będźieſz náſládowáł inych Bogow czćiąc y chwaląc ie/tedy ia wam dźiś zá pewne obiecuię iż zginiećie.

20. A iáko wytráći Pan przed wámi ine narody/tákże y wy zginiećie/ dla tego iżeśćie poſłuſznemi nie byli głoſu Páná Bogá wáſzego.

KApitu. 9.

1. Pan borzy mocarze dla złośći ich/á w wodźi do źiemie ich Jzráelity. 7. Moiżeſz im opowieda przeſthępſtwá ich. 13. Rozgniewánie y miłośierdźie Boże.

1. SLuchayćie Jzráelczycy/[A] Wy iuż przeydźiećie zá Jordá ábyśćie pod moc ſwą podbili narody możnieyſze y mocnieiſze niżli wy/y miáſtá wiel-

> A A w Żydowſkiem ſthoi/ Wy dźiśia przeydźiećie to ieſt po máłem czáſie.

B Abo Obrzymy.

ſtá wielkie áż pod niebo obronne.

2. Lud wielki y wyſokiego wzroſtu/ ſyny B Enákowe ktore znaćie/ o ktorych ſłyſzeliśćie / co powiádano/ Y ktoż ſie Enácitom oprzeć może?

3. Ale tho wiedzćie dźiśia / iż Bog wáſz ieſtći on / ktory idzie przed wámi iáko ogień trawiący/ on ie ſam poborzy á wam ie podda/ á wypedźićie ie y wygłádźićie bárzo prętko/ ták iáko to wam obiecał Pan.

4. Nie chćieyćieſz mowić w ſercu ſwē/ gdy ie Pan Bog wáſz wypedźi przed wámi / Pan dla ſpráwiedliwośći náſzey wprowádźił nas / ábychmy poſiedli ziemie tę/ Abowiem Pan ony narody dla nie práwośći ich rozegnał przed wámi.

5. Nie dla wáſzeyći ſpráwiedliwośći/ áni práwośći ſercá wáſzego wnidźiećie w oſiádłość źiemie ich / ále Pan Bog wáſz ony narody dla wyſtępkow ich wypedza przed wámi/ á iżby to wypełnił co przodkom wáſzym Abráhámowi/ Izáákowi y Iákobowi poprzyśiągł.

6. Wiedzćieſz tedy żeć nie dla wáſzey ſpráwiedliwośći oſiádłość oney przewyborney źiemie będźie wam dána od Páná Bogá wáſzego/ gdyżeśćie wy ſą ludźie C twárdego kárku.

C To ieſt źli/ odporni y krnąbrni/ á to ieſt podobieńſtwo wźięte od wołow/ kthorzy ná ſie iarzma włożyć nie dopuſzczáią.

7. * Wſpomnićie á niezápámiętháyćie/ iżeśćie wy ná puſzczy gniewáli Páná Bogá wáſzego/ á od onego dnia iákośćie z Egiptſkiey źiemie wyſzli/ ażeśćie tu ná to mieyſce przyſzli/ byliśćie Pánu odpornemi.

* w. 2. Mo. 14. v. 10. y. 16. v. 2. y. 17. v. 2. w. 4. Mo. 20. v. 4.

8. D Tákżeśćie y w Horeb Páná obruſzyli ná ſie/ y ták ſie był rozgniewał/ iż chćiał was wygłádźić.

D Ná on czás gdy Cielcá złotego chwalili.

9. Ná on czás gdym ia był wſzedł ná gorę/ ábych wźiął tablice kámienne/ tablice przymierza kthore Pan brał z wámi/ † y trwałem ná gorze czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ nie iedząc chlebá/ áni piiąc wody.

† w. 2. Mo. 24. v. 18. y. 34. v. 28.

10. ‡ Tedy mi Pan dał dwie thablicy pálcem Bożym nápiſáne/ ná ktorych ty wſzytki ſłowá były/ ktore Pan do was mowił ná gorze z pośrzod ognia/ w dźień zgromádzenia wáſzego.

‡ w. 2. Mo. 31. v. 18.

11. A gdy wyſzło czterdźieśći dni/ y czterdźieśći nocy/ gdy mi Pan dwie tablicy kámienne/ to ieſt tablice przymierza dał.

12. Tedy ták ze mną mowił/ Wſthań á idź z thąd co narychley/ ábowiem lud twoj ktoryś z Egiptu wywiodł popſował ſie/ á prędko ſie vchylili z drogi/ ktorą ia im roſkazał/ y vlali ſobie Bałwaná.

13. A przetoż ieſzcze mowił ku mnie tymi ſłowy/ Záiſthe widzę iż to ieſt lud twárdego kárku.

14. E Dopuść mi ábych ie wytráćił/ á iżbych imię ich z źiemie wygłádźił/ á z ciebie wywiodę narod możnieyſzy y więczſzy niżli ten.

E W Zydowſkiem ſthoi/ Nie wſćiągay mię: A w tych słowiech Pan vkázuie iáka ieſth moc wierney modlitwy ludźi świętych/ ktorą on bywa zwyćiężon.

15. Tedym ſie ia wroćił/ á ſzedłem z gory/ ktora ná ten czás ogniem páłáłá/ nioſąc dwie tablicy przymierza w obu rękách moich.

16. A otom vyzrał/ iżeśćie wy zgrzeſzyli przećiw pánu Bogu wáſzemu vlawſzy ſobie Cielcá/ á prędźiuchno śćie ſie vchylili z drogi/ kthorą wam Pan roſkazał.

17. Támżem ia wźiawſzy dwie tablice ony/ vderzyłem ie obiemá rękomá o źiemię/ á ztłukłem ie przed oczymá wáſzemi.

18. Potym przed Pánem iáko y pierwey vpadſzy/ byłem przez czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy/ nie iedząc chlebá/ áni piiąc wody/ dla wáſzych grzechow wſzytkich/ ktorycheśćie ſie dopuśćili czyniąc złość przed oczymá Páńſkimi / wzruſzáiąc go ku gniewu.

19. Abowiem ſie bał oney popędliwośći y gniewu/ ktorym ſie był Pan rozgniewał przećiw wam áby was wytráćił/ y wyſłuchał mię ná ten czás.

20. Thákże gdy ſie Pan bárzo rozgniewał ná Aaroná chcąc go zágubić/ tedym ſie też zá nim modlił thegoż czáſu.

21. A złość wáſzę ktorąśćie vczynili/ to ieſt ćielcá/ porwałem y ſpaliłem w ogniu/ y ſtłukłem go y ſtárłem w drobny proch/ ktory wrzućiłem w rzekę co z gory płynęłá.

22. Potymeśćie go rozgniewáli w F Taberá/ y w G Maſſá y w H Kibroth háthááwá.

F Słowo to znáczy pogorzeliſko/ o tym ieſt zmiánká. w. 4. Mo. w. 11. v. 1. Gdy Bog puśćił ogień kthory popalił niemáłą część obozu.

G Máſſá ieſt w Ráfidym/ gdźie lud ſzemrał gdy iem nie doſtawáło wody w. 2. Mo. 17. v. 7.

H To słowo známionuie groby pożądliwośći/ iż tam ná onym mieyſcu karał Bog pożądliwość nie mierną ludu/ ktora go przywiodłá ku ſzemrániu/ o czym w 4. Mo. 11. v. 34.

23. Tákże gdy was Pan wyſłał z Kádeſbárne / ábyśćie ſie ruſzyli pośiádáć źiemię ktorą wam dał/ tedyśćie wy odporni byli roſkazániu Páná Bogá wáſzego/ ániśćie wierzyli iemu/ y niechćieliśćie być poſłuſzni głoſu iego.

24. Owa krotko/ iákom was iedno poznał/ tedyśćie záwżdy odpornymi byli Pánu.

25. A dla tegoż leżałem vpadſzy przed

Wtore tablice.

Pánem czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy / ábowiem Pan rzekł był wytrácić was.

[1] O tym pátrz w 2. Moiże. 32. Gdźie Mojżeß przekłada ludu onego zbáwienie nád swoie.

26 [1] Y modliłem sie Pánu tymi słowy O Pánie Boże nie racżże zátrácáć ludu twego y dźiedźictwá twego / kthoreś ty odkupił wielmożnośćia twoia / y ktoreś wywiodł mocną reka z Egiptu.

27 Wspomni ná służebniki twoie / Abráhámá Izáaká y Jakobá / nie pátrz ná zátwárdźiáłosć ludu tego / y ná niepobożnosć iego / áni ná grzech ie°.

[g] w 4. Mo. 14. v. 16.

28 [g] Aby nierzekli mieszkáiacy w ziemi / z ktoreyes ty nas wywiodł / Iż Pan nie mogł ich w wieść do ziemie ktora im obiecał / ábo iż ie miał w nienawiśći / przetoż ie wywiodł ná puszcza áby ie wytrácił.

29 Alec oni sa lud twoy / y dźiedźictwo twoie / ktoreś ty wywiodł moca twa wielka / y rámieniem wyćiagnionym.

Kapitu. 10.

1. Tablice zakonu włożone do skrzynie. 6. Smierć Aaronowá. 8. Lewitowie poświeceni ku chwale Bożey. 10. Moiżeß mieszka czterdźieśći dni ná gorze. 12. Co Pan po nas chce mieć.

[*] w. 2. Mo. 34. v. 1.

1. [*] Záśu tegoż mowił pan do mnie / Wyćieśz sobie dwie tablicy kámienne tákie iáko y pirwsze / á potym spráwiwszy z drzewá skrzynie wnidź do mnie ná gore.

2. Tedy nápiszę ná tablicách onych ty słowá / ktore ná pirwszych tablicách były coś ie ty potłukł / á włożysz ie do skrzynie.

3. Spráwiłem tedy skrzynie z drzewá Sytym / y wyćiosałem dwie kámienne tablicy podobne pirwszym / á wszedłem potym ná gore / máiac w reku swych ony dwie tablice.

4. Y nápisał ná onych tablicách wedle tegoż iáko y pierwey pisał / dźieśieć słow ktore Pan mowił do was ná gorze z pośrzodku ogniá w dźień zgromádzenia onego / á potym mi ie Pan oddał.

5. Ja tedy odszedszy z támtad zstapiłem z gory / y tablice ktorem spráwił włożyłem w skrzynie / y tám były iáko mi to Pan roskazał.

6. Tedy synowie Izráelscy ruszyli sie od [A] Beroth synow Jákánowych ku [B] Mosera † gdźie vmárł Aaron y pogrzebion iest / á Eleázár syn iego wźiał ná sie vrzad kápłański ná mieśce iego.

7. Z támtad sie ruszyli do Gádgád / á z tamtad do Jotbathá / ktora ziemiá ma dosyć rzek w sobie.

8. Tegoż czásu Pan odłaczył pokolenie Lewitow / ku noszeniu skrzynie przymierza Páńskiego / á iżby stawáli przed nim y służyli iemu / á błogosłáwili w imie iego / áż do dniá dźiśieyszego.

9. [f] A tákże Lewi niemiał dźiału áni dźiedźictwá miedzy swa bráćia / ábowiem Pan iest dźiedźictwem iego / ták iáko to im powiedźiał Pan Bog twoy.

A Beroth ná drugiem mieyscu názywa Syn / kthore iest Kádes w trzydźiestem y trzećim stánowisku ludu / nim przyszli do Hor / gdźie vmárł Aaron / O czym pátrz w. 4. Mo. 33. v. 36. w. 4. Mo. 20. v. 28.

† w 4. Mo. ...

B Thu Mosera nie iestći ono mieysce onego stánowiská / o ktorym w 4. Moiż. 33. v. 30. Ale iest pusczą przyszłe Hor / gdźie było 34. stánowisko / gdźie vmárł Aaron.

[f] w 4. Mo. 18. v. 20. Niżey. 18. v. 1. Ezech. 44. v. 28.

10 A iam trwał ná gorze ták długo iáko y przed thym czterdźieśći dni y czterdźieśći nocy / y wysłuchał mie theż Pan thegoż czásu / á nie chćiał was wytrácić.

11. Ale ták rzekł ku mnie / Teraz inż idź wprzod przed ludem tim / y niech ida á posieda ziemie / ktora ia záprzyśiagł oycom ich / iż im ia podáć mam.

12. Terazże tedy Izráel coż chce Pan twoy mieć po tobie? Jedno ábyś sie bał Páná Bogá thwego / á chodźił we wszythkich drogách iego / ábyś go miłował / y służył mu sercem vprzeymem / y ze wszytkiey duszę twoiey / iáko Pánu Bogu swemu.

13. Strzegac roskazánia Páńskiego y vstaw iego / ktore ia dźiś roskazałem tobie ku twemu lepszemu.

14 Oto niebiosá sa Páná Bogá twe° / y wszytki wysokośći niebieskie / społu z ziemia y cokolwiek iest w nich.

15. A wszákoż vmiłował Pan przodki wásze / y was potomstwo ich sobie obrał miedzy wszytkiemi inemi narody / ták iáko sie to dźiś okázuie.

16 Obrzezuyćieśz tedy [C] nie obrzeskę serca swego / á kárku swego nie zátwárdzaycie.

17. Abowiem Pan Bog wász iest Bogiem nád ine bogi / y Pánem nád pány / Bog wielki / możny / straszliwy / [g] ktory nie ma bráku w osobách / áni żadnych dárow bierze.

18. A czyni spráwiedliwosć sierotkam y wdowám / á miłuie gośćiá áby go opátrzył żywnośćia y odźieniem.

19. Miłuyćieśz tedy y wy gośćiá / gdyżeśćie

C Nie obrzeská ná sercu iest złosć y grubość przyrodzenia nászego / dla ktorey to dźieie / iż nie rychło nieumiemy rzeczy Boskich / álisci w nienawiśći mámy / bedac vwikłáni rozkoßámi świátá nászego.

[g] 2. Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Madr. 6. v. 8. Ekle. 35. v. 15. Dźiei. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efes. 6. v. 9. Kolos. 3. v. 25. 1 Piotr. 1. v. 17.

Synai.
Nápominánia do ludu Izráelſkiego.

żeſćie y ſámi gośćmi byli w Egipthſkiey ziemi.

20 * Boyże ſie Páná Bogá twego/ á ſłuż iemu/ przyſtańże cále k niemu/ á przyſiegay przez imie iego.

* Wyżſ.6.v.13. Mat.4.v.10. Luk.4.v.8.

21. Onći ieſt thwoia chwałá y Bogiem twoim/ kthory dla ciebie ony wielkie á ſtráſzliwe rzeczy czynił/ ná coś pátrzał oczymá ſwemi.

22 † Przodkowie twoi weſzli do Egiptu z ſiedmiádźieſiąt oſob/ ále Pan Bog rozmnożył ćibie ták iáko gwiazdy niebieſkie.

† w 2.Mo.46.v.27

KApitu. XI.

1. Nápomina lud ku chowániu przykazánia Páńſkiego dla ſpraw iego ktore widźieli. 9. Jáka ieſt obiecána ziemiá. 13. Jáko ſie tám w niey ſpráwowáć máią. 16. Aby ſie przeſtrzegáli báłwochwálſtwá. 19. Jáko dźiatki ſwe náucząć mieli. 26. Błogosłáwieńſtwo posłuſznym/ á przeklectwo przeſtepcom.

1. Miłuyże tedy Páná Bogá thwego/ á badź záwżdy pilen tego czegoć przeſtrzegáć kazał/ chowáiac vſtáwy/ práwá/ y przykazánia iego/ po wſzytek czás.

2. A poznayćie dźiś czego nie znáią/ áni widźiáły dźieci wáſze/ to ieſt karánie Páná Bogá wáſzego wielmożność iego/ mocna reke y wyćiagnione rámie iego.

3. Przythym cudá y ſpráwy iego/ kthore okazał w poſrzod Egypthu nád Fáráonem krolem Egyptſkim y nád wſzytka ziemia iego.

4. Tákże nád woyſkiem Egyptſkim nád końmi y nád wozy ich/ gdy ie okrył wodámi Morzá czerwonego ná on czás/ gdy ſzli w pogonia zá wámi/ y wytráćił ie Pan/ iáko to dźiś ieſt znáczno.

5. Nád to co przed wámi ſpráwował ná puſzczy/ áżeſćie thu przyſzli ná to mieyſce.

6. * Y co vczynił z Dátánem y z Abironem ſyny Eliábá ſyná Rubenowego/ iáko ie ziemiá pożárłá otworzywſzy páſzczeke ſwa z czeládźia ich/ y z námioty/ tudźieży ze wſzytkimi ktore były przy nich máietnośćiámi w poſrzod Izráelitow wſzytkich.

7. Abowiem oczy wáſze widźiáły wſzytki ony zacne ſpráwy Páńſkie/ ktore czynił.

8. Strzeżćieſz tedy káżdego roſkázánia/ kthore ia dźiś wam podawam/ ábyśćie bedac pothwirdzeni przyſzli w oſiádłość ziemie/ do ktorey idźiećie ábyśćie ia pod ſie podbili.

9. Aby też y dni wáſze były przedłużone ná ziemi tey ktora pan przyſiagł dáć przodkom wáſzym y pothomſtwu ich/ ziemie opływáiaca mlekiem y miodem.

10. Abowiem ziemiá do ktorey idźiećie ábyśćie ia poſiedli/ nie ieſt podobna ziemi Egiptſkiey z kthorey ieśćie wyſzli/ á ktoraśćie poſiewáli naſieniem ſwoiem/ á praca ſwa pokrápiáli/ iáko ogrody iárzynne.

11. Ale ziemiá do ktorey idźiećie pośiádáć ia/ ma gory y doliny/ á bywá odwilżoná [A] dżdżem niebieſkim.

[A] To pokrápiánie dżdżá/ nie bywa w Egipthćie/ gdźie ziemia tylko powodźia z Nilu rzeki odwilżoná bywa/ kthora wylewa z brzegow przez trzy Mieśiace lećie/ gdy ſłońce wchodźi ná známie niebieſkie/ co ie zowa Waga/ to ieſt mieśiacá Wrześniá.

12. Abowiem ná ziemie o kthora ſie wam Pan Bog wáſz ſtára/ záwſze pátrza Pan oczymá ſwemi/ od poczatku roku áż do końcá.

13. A ták bedźiećieli poſłuſzni roſkázániu memu ktore dźiś wam roſkázuie/ miłuiac Páná Bogá wáſzego/ y ſłużac iemu ze wſzytkiego ſercá/ y ze wſzytkiey duſze wáſzey.

14 Thedy ſpuſcze ná wáſze ziemie deſzcz czáſu ſwego/ Rány y Pozny/ á ták bedźiećie zbieráć zbożá/ winá y oliwy wáſze.

15. Dam też doſyć trawy ná polách wáſzych dla bydłá wáſzego/ ábyśćie ná wſzem doſtátek żywnośći mieli.

16. Strzeżćieſz ſie tedy áby ſerce wáſze nie było zwiedźione/ iżbyśćie odſtapić mieli á chwálić Bogi cudze á im ſie kłániáć.

17. Z kąd gniew Páńſki zápaliwſzy ſie przećiwko wam/ zámknałby niebo/ thák iżby dżdżá niebyło/ áni by thez ziemiá podáłá owocu ſwego/ thák iżbyśćie rychło zginać muśieli z ziemie przewyborney kthora wam Pan dał.

18. † A przetoż ty powieśći moie chowayćie w ſercu y w myſlách wáſzych/ á wiażćie ie ſobie ná znak ná reku wáſzych/ y niechay beda iáko ná czołkiem miedzy oczymá wáſzymi.

† Wyżſ.6.v.6.

19. [a] Vczćieſz tego dźiatek wáſzych/ rozmawiáiac o nich przed nimi/ choćiaż domá mieſzkáć bedźiećie/ choćiaż w droge poydźiećie/ ták kłádac ſie iáko y wſtáiac.

[a] Wyżſzey.4.v.9.

Nápiſzeſz

20 Nápiszesz ie thez ná podwoioch domu twego/ y ná bránach twoich.

21. Aby dni wásze y dni synow wá-szych byly przedluzone w ziemi ktora Pan záprzysiagl przodkom wá-szym iz ia iem dáć miał/ poki niebo nád ziemia trwáć bedzie.

22 Bo iesliz z pilnościa strzedz bedzie- ćie wszytkiego przykazánia kthore wam czynić roskazuie/ á bedziećie milowáć Páná Bogá wászego/ cho dzac we wszytkich drogách iego/ á dzierzac sie go.

23 Tedyć Pan wypedzi ony wszytki narody przed wámi/ á podbiiećie pod sie narody wiecsze y moznieysze niześćie wy sámi.

24 Kázde mieysce gdzie iedn[o] postá- na nogi wásze otrzymaćie/ á gráni- ce wásze beda od [B] pusczey y Liba- nu/ y od rzeki Eufrátes/ áz do Mo- rzá ostátecznego.

25 Zaden sie nie oprze przed wámi/ bo Pan Bog wász pusći strách á bo- iazń ná wszytke ziemie przez kthora poydziećie/ ták iáko to wam obiecał

26 Oto wam dzis przekládam blo- gosláwieństwo y przeklectwo.

27 Blogosláwieństwo/ iesliz poslu- szni bedziećie przykazániu Páná Bo- gá wászego/ kthore ia dzis wam roskázuie.

28 A przeklectwo záśie/ iesli poslu- szni nie bedziećie przykazániu Páná Bogá wászego/ á iesliz sie vchylićie z drogi ktora dzis ia wam roskázu- ie/ chodzac zá Bogi cudzemi ktorych nie znaćie.

29 Ale gdy ćie Pan Bog twoy wpro- wádzi w ziemie do ktorey idziesz á- bys ia podbił pod sie/ tedy blogoslá- wieństwo twoie połozysz ná gorze [C] Gáryzym/ á przeklecthwo ná gorze Hebál.

30 A zaz nie sa zá Iordanem zá dro- ga ná zachod słońcá w ziemi Chá- náneyczykow/ ktorzy w polách mie- szkáia przećiw [D] Gálgál przy row- ninie More.

31. Abowiem przeydziećie zá Iordan ábyśćie przeszedszy podbili pod sie zie- mie/ kthora wam dawa Pan Bog wász/ á posiedziećie ia y mieszkáć w niey bedziećie.

32 Stáraysćiesz sie tedy ábyśćie dosyć czynili vstáwam y práwam ktore ia wam dzis opowiedam.

// Iozu.1.v.3.

[B] To iest/ od Libanu/ kthory lezy ku Pułnocy/ áz do puszczey Syn ku Poludniowi/ á od rzeki Eufráthes/ áz ná Wschod słońcá do Morzá wielkiego/ kthore biezy áz ku Zachodu.

[C] Gáryzym/ iesth gorá Sámáryiey/ przećiw ktorey iest druga Hebál/ á iz bys wiedział iáko sie to blogosláwieństwo y przeklecthwo ná tych gorách działo/ Tedy o tym pátrz Nizey. Káp. 27. v. 12.

[D] Gálgál/ iesth Miásto gdzie stali Izráelczycy skoro przeszedwszy zá Iordan/ weszli w ziemie/ á thám sa obrzezáni o tym Iozu. 5. v. 8.

KApitu. 12.

1. O wygładzeniu wszelákiey przyczyny báłwochwálstwá. 4. Postánowienie chwały Bozey prawdziwey ná mieyscu od niego obránym. 8. Nie czynić nic krom woley Bozey coby sie nam y nalepiey widziało. 16. y 23. Iz krwie iádáć nie miano. 26. Gdzie á iáko ofiáry spráwowáć miano. 28. Woley Bozey áby násládowano.

1. TY sa vstáwy y práwá o ktore sie stáraycie ábyśćie ie wypełniáli w ziemi tey ktora Pan Bog oycow wászych dawa wam w osiá- dłość po wszytki dni iáko długo zyć bedziećie ná ziemi.

2. Wszytki mieyscá popustoszyćie/ ná ktorych oni narodowie/ kthore podbiyećie/ chwalili Bogi swoie/ ták ná gorách wysokich/ iáko ná pagorkách/ á tákze y pod kázdem drze- wem zielonem.

3. Ołtarze ich porozwalayćie/ słupy połamćie/ gáie poświecone popal- ćie/ báłwany Bogow ich porabayćie á imie ich z mieyscá onego wygładz- ćie.

4. [A] Nie ták sie záchowywáć bedzie- ćie przećiw Pánu Bogu wászemu.

5. *Ale mieścá/ ktore Pan Bog wász obierze sobie ze wszytkiego wászego pokolenia/ áby tám posthávił miesz- kánie [B] imieniowi swemu szukáć be- dziećie/ á tám sie zeydziećie.

6. Y tamze bedziećie znośić [C] palone ofiáry wásze/ y insze ofiáry/ dziesie- ćiny/ y ofiáry podnoszone/ ślubne/ dobrowolne/ y pirworodne od krow y od owiec.

7. Y thámze bedziećie vzywáć przed Pánem Bogiem wászym/ á bedzie- ćie sie weselić z czeladkámi wászemi we wszytkich wászych spráwach kto- re wam Pan Bog wász blogosłá- wić bedzie.

8. [D] Nie bedziećie ták czynić iáko tu dzis czynimy/ co sie komu widzi na- lepszego.

9. Abowiem esćie ieszcze nie przyszli do odpoczynienia/ y do dziedzictwá ktore wam dawa pan Bog wász.

10 Ale gdy przeszedszy zá Iordan osiedziećie w ziemi/ w ktorey dziedi- ctwo wprowádzi was Pan Bog wász

[A] Tu náuki m... iz sie ludziam ni... godzi nic wym... śláć około chw... Bozey/ oprocz... wá á roskázania... go.

* 2. Kron. 7. v. ...

[B] Przez imie ie... rozumie skrzyni... wieko vbłagáni... kedy ludowi ob... wiał oblicznosć... wola swoie/ á t... obaczyć mamy... skrzynie y wieko... zywa imieniem... zem/ gdyz ony... inego nie były/... no znák obliczn... iego. Iáko ocz... w Psal. 24. y w... y w inych.

[C] Otem szeroko... 3. Moize. pis... iesth/ ále o pod... szoney ofiárze p... wtym. Káp. v...

[D] To iest/ ofiá... iac y tu y ow... ták iáko sie dz... ná puszczy.

Przykazá= [nia] y práwá.

wáſz/tedy wam da pokoy od nieprzi iaciol wſzytkich wáſzych/ktorzy mie ſzkáia około was/y bedźiećie żyć beſ/ piecznie.

[...]8.v.29.

11\. A gdy obierze Pan Bog wáſz mie ſce/kedy poſtánowi † imie ſwoie/ te dy tám zniesiećie wſzythko co wam kolwiek roſkázuie/to ieſt ofiáry wá ſze Palone/y inſze ofiáry/dźieſięćiny/ ofiáry podnaſzáne / y naoſobnieyſze ſluby wáſze/ kthore bedźiećie obieco wáć Pánu.

12\. Y bedźiećie ſie weſelić przed Pá/ nem Bogiem wáſzym z polu z ſyny wáſzymi/ z corkámi/ z ſlugámi/ y z ſłużebnicámi/y z Lewitámi /kto/ rzy mieſzkáia miedzy wámi/ ktorzy działu y dźiedźictwá miedzy wámi niemáia.

13\. Strzeżćieſz ſie/ábyſćie nie ſpráwo wáli palonych ofiar ná káżdym miey ſcu gdźieby ſie wam podobáło.

14 Ale tylko ná mieyſcu tym/kthore Pan Bog obierze/ miedzy kthorym kolwiek z pokolenia wáſzego/thám wáſze ofiáry palone ſpráwowáć be/ dźiećie/y wſzytko co ia wam roſká/ zuie tám czynić maćie.

15\. Y bedźiećie rzezáć zwierzetá/á ieſć mieſo ich wedle zdánia wáſzego gdźieżkolwiek iedno mieſzkáć bedźie ćie/wedle doſthátku/iáki komu da Pan Bog wáſz/chociaſz ktho czy/ ſtym/chociáſz nieczyſtym bedźie/ied nák ich pożywáć może/iáko [E] Sárny ábo Jeleniá.

[...] thyz/ [...] ſą czyſte [...] ich Pánu [...]ią.

16 A wſzákoż krwie ieſć niebedźiećie/ ále ia wyleyćie iáko wode ná źiemie.

17\. Dźieſięciny z zboż/z winá y zoli/ wy wáſzey / ábo pirworodne krow y owiec/ábo cokolwiek od was poſlu biono by było/ ábo też dobrowolnie ofiárowano/tákże też [F] ofiáry pod/ noſzoney/tego ſie wam w domu iá/ dáć nie godźi.

[...] podno [...] ofiáry ony [...] niebu po/ [...] iákoby ie [...] oddawá.

18\. Ale ie bedźiećie ieſć przed Pánem Bogiem wáſzym/ námieyſcu ktore by on ſobie obrał/ſpołu z ſyny wáſzy mi y z corkámi/z ſlugámi y z ſłużeb/ nicámi/y z Lewitámi ktorzy mieſz/ káia miedzy wami. Y bedźiecie ſie we ſelić przed Pánem Bogiem wáſzym we wſzytkich ſpráwách rak wáſzych

19\. Strzeżćieſz tego/iż iáko długo be dźiećie w źiemi wáſzey/ábyſćie Lewi tow nie opuſzczáli.

[...]0.28.v.14. [...]v.8.

20 Gdy wam gránice wáſze Pan Bog wáſz rozſzerzy/ [g] iáko to wam obiecał/ ieſliż ſie wam podobáć bę/ dźie ieſć mieſo/ thedy ie ieſć możećie wedle pożądliwośći wáſzey.

21\. A ieſliżby było dáley od was miey ſce/ktore ſobie obrał Pan Bog wáſz áby tám poſtánowił imie ſwoie/tedy rzeżćie woly y owce ſwe ktore wam dał Pan/ták iákom ia wam roſka/ zał/á iedzćie w domoch wáſzych we dle podobánia wáſzego.

22 [G] A iáko Sárne ábo Jeleniá ie/ dzą/ták ich pożywáć bedźiećie/ á ták czyſty iáko y nieczyſty ſpołecznie po/ żywáć ich może.

G Nie iáko rzeczy oney/ktoraby była ofiárowána/ ále iá ko tey ktorey pos/ polićie vżywáią.

23 Wſzákoż ſie mocnie te° ſtrzeż/ábyś krwie nie iadł/ábowię krew duſzá ieſt/á duſze z mieſem ieſć ſie niegodźi

24 Nie iedzćieſz iey tedy/ ále ia iáko wode ná źiemie wylewayćie.

25 A nie iedzcie iey/áby ſie y wam y potomſthwu wáſzemu po was do/ brze wodźiło/ gdy to czynić bedźiećie co ieſt dobrego przed Pánem.

26 Ty záſie rzeczy/kthore od was ſą poſwiecone y záſlubione/ty przy nie ſiećie ná mieyſce od Páná obráne.

27 [H] Y bedźiećie ſpráwowáć ofiáry Pa lone z mieſem y ze krwią ná Ołtarzu Páná Bogá wáſzego/Ale krew po/ koynych ofiar wáſzych wyleiećie ná Ołtarz Páná Bogá wáſzego/y be/ dźiećie ieſć ono mieſo.

H Tu ieſt roznicá miedzy ofiárą palo ną y ſpokoyną/ á/ bowiem palona w ſzytká bywáłá ſpa lona/ ále ſpokoyna nie wſzytká.

28 Stáraycieſz ſie iákobyſćie wſzyth kim tym ſłowam poſłuſzni byli/kto re ia wam roſkázuie/áby wam y po tomſtwu wáſzemu po was było do brze ná wieki / gdyż to czynić bedźie ćie/co Pánu Bogu náſzemu ieſth wdźieczno/á iemu ſie podoba.

29 Gdy Pan Bog wáſz wythráći przed wámi narody/do kthorych i/ dźiećie ábyſćie ie wygnáli á pod ſie podbili/ták iż bedźiecie mieſzkáć w źiemi ich.

30 Oſtrzegayćieſz/ábyſćie w ſidło ich nie wpádli zá nimi/gdy przed wá/ mi wytráceni beda/áni ſie pytáć ch/ ćieyćie o ich Bogoch/ mowiąc/ Já/ ko ći narodowie ſłużyli Bogō ſwo im/tákżeć też y my czynić bedźiemy.

31\. Nie obchodźćieſz ſie ták z Pánem Bogiem wáſzym/boć oni to wſzyth ko czynili Bogom ſwoim/czym ſie brzydźi/á ma w nienawiśći Pan/ ták iż też pálili ſyny y corki ſwoie ku czći Bogom ſwoim.

32 [♀] A ták cokolwiek iedno ia wam roſkázuie/o tym ſie ſtáraycie ábyſćie

♀ Wyżſ.4.v.2. Przypo. 30.v.6.

temu

temu dosyć czynili nic do thego nie przydawáiac/ áni vmnieyszáiac od niego.

Kapitu. 13.

2. Fálesżny prorok. 9. Y ten ktory chce odwodźić lud od Bogá/áby był zabit. 12. Miasto coby sie zá bałwochwálstwem v/dáło ma być zborzone.

1. Jeśliby sie miedzy wámi náłaszł iáki prorok ábo iáki co by [A]sny swe powiedał/ á ktore by wam y iákie znáki ábo cudá okázował.

A Ten ktory powieda/ iż ma obiáwienie przez sen.

2. [B] A onby sie znák ábo cud wam przezeń opowiedány wypełnił / ále by was przedsie odwodźił ku násládowániu y chwaleniu Bogow cudzych/ ktorych wy nie znaćie.

B Vkázuie/ iż wszytki cudá máia być v nas podeyzráne á kłamliwe/ iesliż sie nie zgadzáia z słowem Bożem/ á to z strony czártá y czárownikow/ ktorzy vżywáia kłamliwych cudow ná zdrade ludzką.

3. Nie badźcieſz posłuszni słowom proroká tákiego/ ábo tego co sny powiedáć bedźie/ [C] ábowiem ći was doświadcza Pan Bog wász chcac wiedźieć/ iesliż go ze wszytkiego sercá/ y z dusze wszytkiey wászey miłuiećie.

C O pokusách/ ktoremi pan Bog swych doświadcza Páthrz wyższey w Kápit. 8.

4. Násláduyćież Páná Bogá wászego/ á boyćie sie iego/ tegoż roskazánia chowayćie/ á głosu iego słuchayćie/ iemu służac á státhecznie przy nim trwáiac.

5. Ale prorok on/ y zmyslácz snow onych niechay zábit bedźie/ [D] gdyż to powiedał iżby was odwiodł od Páná Bogá waszego/ ktory was wywiodł z źiemie Egyptskiey/ á odkupił was z domu niewoley/ y chćiał was odwieść z drogi/ po ktorey wam chodźić roskazał Pan Bog wász/ A ták odeymiećie to złe z pośrzodku was.

D Tu báczyć mamy/ iż zakon Páński roskázuie zábiiáć wszytki ktorzy vczą fałszywey náuki/ odwodząc lud z drogi prawdźiwey/ á karánie tákowe ná sam tylko vrząd y zwierzchność należy. O czem páthrz niżey Kápi. 18. v. 20.

6. [E] Jesliby ćie też brát twoy od iedney mátki národzony/ ábo syn twoy ábo corká/ ábo małżonká thwoiá/ ábo twoy przyiaćiel thák miły tobie iáko duszá twoiá/ táiemnie podwodźił ku chwale Bogow cudzych ktorycheś thy nie znał/ áni oycowie twoi.

E Tászieſt tu rownie náuká iáko y Krystusowá/ ktory roskázuie opuśćić oycá/ mátke żone/ y dźieći dla imienia swego.

7. Jáko sa Bogowie ktorzy miedzy okolicznemi narody sa/ ták blisko iáko y opodal od ćiebie/ od iedney gránice źiemie áż do drugiey.

8. Tedy mu ná to nie przyzwalay/ á ni go w tym słuchay/ áni mu folguy [F] áni sie theż nád nim zmiłuy/ y nie chćiey go w tym táić.

F Owszem ná thákowego masz s[illegible] żyć á powiedźieć przed vrzedem.

9. [G] Ale go zámorduy/ ták iżby reká twa ku iego zábićiu pirwsza byłá/ á potym reká ludu wszytkiego.

G A to ná ten czas gdy dekretem [illegible] dźiego skazan [illegible] dźie/ skad sie [illegible] kazuie / iáko iest rzecz obrzydła [illegible] wochwalstwo/ á [illegible] ka nas chuć [illegible] wieść ku stáraniu o chwale Bożey.

10. Y vkámionuieſz go áż do śmierći/ ábowiem stharał sie iákoby ćie odwieść mogł od Páná Bogá twego/ ktory ćie wywiodł z źiemie Egyptskiey z domu niewolstwá.

11. Aby sie wszyscy Jzráelitowie gdy o tym vsłyszą bali/ á ná pothym nie dopuszczáli złości tákowey miedzy wámi.

12. A iesliżbyś vsłyszał/ iżby w ktho rymkolwiek mieśćie / kthore tobie dawa Pan Bog twoy ku mieszkániu/ ktokolwiek powiedał.

13. Jż niektorzy meżowie przewrotni wyszli z pośrzod ćiebie/ á podwiedli mieszczány w mieśćie swoim ku chwaleniu Bogow cudzych/ ktorych nie znaćie.

14. Thedy sie pilnie bádáiac wywiáduyćie/ á dostátecznie wypytayćie/ á iesliż iest rzecz prawdźiwa y pewna wieść że obrzydłość táka stálá sie miedzy wámi.

15. Tedy ony mieszkáiace w thym mieśćie mieczem pomorduiećie / á miástho zborzyćie [H] ze wszytkim tym co w nim iest / y bydłá iego pobiiećie.

H Rzeczy od Bo[illegible] gá sthworzon[illegible] choćiasz sa [illegible] z siebie dobre/ [illegible] gdy sa w reku [illegible] poboinych/ [illegible] nie inák iáko [illegible] klecthwem p[illegible] Pánem Bog[illegible] A z tey przyczy[illegible] opowieda Apo[illegible] iż ony wzdych[illegible] czekawáiac od[illegible] pienia synow [illegible] żych. Rzym. 8.

16. A zebrawszy wszytki łupy/ w pośrzod rynku miástá onego/ spalićie do gruntu miástho z onym wszytkim łupem/ przed Pánem Bogiem twoim/ y zostánie náwieki kupá rumu/ á nigdy nie bedźie náprawiono.

17. J niechay nic nie zostawa w reku wászych z onego przeklecthwá áby Pan Bog záwćiagnawszy popedliwość gniewu swego/ zmiłowáł sie nád wámi/ á był wam miłośćiwy á rozmnażał was/ iáko to záprzysiagł oycom wászym.

18. Gdyż głosu Páná Bogá wászego słucháć bedźiećie/ záchowywáiac wszytki roskazánia iego/ kthore ia wam dźiś roskázuie/ á czyniac to co iest dobrego/ przed oczymá Páná Bogá wászego sprawowáć.

Kapitu. 14

3. Pokarmy czyste y nie czyste. 22. Jáko dźiesiećiny płacone być maia. 27. Lewito

wi/cu/

wie/cudzoziemcy/sierotki/ y wdowy opátrowáni być máią.

Przykazánia y práwá.

1. SYnowie Páná Bogá wászego iestheśćie/[A] nie chćieyćieśz przy pogrzebie drápáć ná sobie ćiáłá wászego/ áni sobie ćiemienia przegalayćie

2. * Abowiemeś thy iest lud świethy Pánu Bogu thwemu/ á obrał ćie Pan ze wszytkich narodow źiemie ábyś był osobliwym ludem iego.

3. Zadney rzeczy obrzydley pożywáć nie bedźieśz.

4. † A tyć są źwierzetá ktorych pożywáć maćie/ Wołu/ Owce/ Kozy.

5. Jeleniá/ Sárny/ Báwołu/ dźikiey Kozy/ Jednorożcá/ Thurá/ Sárnki skálney.

6. Y káżdego zwierzećiá z rozdźieloną stopą/ y z rozdwoionem kopytem á ktore przeżuwą pożywáć możećie.

7. [B] A wszákoż tych/ choćiasz przeżuwáią/ y máią rozdźielone stopy/ ieść nie bedźiećie/ iáko Wielbłądá/ Záiacá/ y Kroliká/ ábowiem choćiasz przeżuwáią/ ále kopyt rozdwoionych nie máią/ á ták wam nieczyste bedą.

8. Tákże Świnia choć ma kopyto rozdwoione/ ále iż nie przeżuwa nieczysta wam bedźie. A thych ći áni mięsá ieść bedźiećie/ áni sie ściérwu ich dotykáć.

9. A z thych ktore są w wodách/ wszytki ty iádáć bedźiećie/ ktore máią skrzele y łuski.

10. Ale ktore skrzeli áni łuski niemáią/ thych nie iedzćie/ á mieyćie ie zá nieczyste.

11. Ptakow też wszech czystych pożywáć bedźiećie.

12. A wszákoż tych nie iedzćie/ Orłá/ Jástrząbá/ Orlicá morskiego.

13. Sokołá/ Sepá/ y Kánie wedle ich rodzáiu.

14. Káżdego Kruká/ wedle iego rodzáiu.

15. Strusá/ Sowy/ Ożarki/ y Krogulcá wedle iego rodzáiu.

16. Puhaczá/ Lelká/ Łabećiá.

17. Baká/ Boćianá/ Norka.

18. Czáple/ Soyki/ wedle rodzáiu ich Dudkáy Nietoperzá.

19. Y wszytki robáctwá skrzydláste zá nieczyste mieć bedźiećie/ áni ich iadáć maćie.

20. Káżdego pthaká czystego pożywayćie.

21. [C] Nic zdechłego nie iedzćie/ ále á bo ie cudzoźiemcom ieść dawayćie/ ábo ie przychodniom przedawayćie/ ábowiemeś thy iest lud świety Pánu Bogu twemu. [D] Nie warz też koźlećiá w mleku máćierze iego.

22. Bedźieśz dawał dźieśięćiny ze wszech dochodow naśienia twego/ ktore co rok przychodzą tobie z polá twego.

23. A bedźieśz pożywał przed Pánem Bogiem twoim/ ná mieśću ktore on obierze sobie ku mieszkániu imieniowi swemu/ dźieśięćin twoich z zboż/ z winá/ y oliwy twoiey/ y pirworodnych od krow y od owiec twoich/ ábyś sie vczył záwżdy bać Páná Bogá twego.

24. A iesliżby byłá dálsza drogá/ ták iżbyś tego tám zánieść nie mogł/ to iest/ gdy bedźie opodal mieysce ono od ćiebie/ ktore sobie Pan Bog twoy obrał ku mieszkániu imieniowi swoiemu/ gdy ćie vbogáći Pan Bog twoy.

25. [E] Tedy ie przedasz/ á zá nie zebrawszy pieniądze poniesieśz ie z sobą ná mieysce/ kthore sobie obrał Pan Bog twoy.

26. Támże zá ony pieniądze kupisz wedle podobánia swego woły ábo owce/ ábo wino/ ábo Sekár/ y wszytko czegoć sie iedno záchce/ támże ieść bedźieśz przed Pánem Bogiem twoim weseląc sie z domem twoim.

27. Lewitow też twoich/ ktorzy dźiału áni dźiedźictwá z tobą nie máią/ nie opuszczay.

82. A gdy wynidą trzy látá/ tedy oddźieliśz wszytki dźieśięćiny z dochodu twego onegoż roku/ y złożyśz ie w domu swem.

29. Tedy przyidźie Lewitá/ ktory z tobą dźiału áni dźiedźictwá nie ma/ cudzoźiemcy/ y śierotki/ y wdowy wásze/ á bedą vżywáć áż do sytośći/ áby ćie Pan Bog thwoy błogosławił w káżdey spráwie rąk twoich.

KApitu. 15.

1. Rok odpuszczenia długow. 4. y. 18. Błogosławieństwo Boże. 7. Pomágáć bráćiey vbogiey rzecz powinna. 12. O tákiem ktory sie záprzedawa w niewolą. 19. Jákie pierworodne z bydłá máią być oddawáne Pánu.

T Náprzod

[A] Czynili to báłwochwálcy/ iż sobie twarzy drápáli/ á bo sie rzezáli przy pogrzebiech vmárłych swoich/ pobudzáiąc thym w sobie żáłość á wieczszy płácz/ czego wie iem Pan zákázuie.

* Wyższey. 7. v. 6. Niżey. 26. v. 18.

† w 3. Mo. 11. v. 2.

[B] Nie iest rzecz pewna/ że zwierzętá od Páná stworzone/ są czyste z przyrodzenia swego/ á wszákoż thu Pan Bog czyni miedzy niemi nieiáką rozności/ á to dla náuki/ ktorą dał ludowi swemu/ [illegible] przez tho iż [illegible] ludem czy[illegible] inne narody są nie czyste. A przetoż [illegible] áby z thákimi żadney społeczności [illegible] [illegible] ie [illegible] zwierząt nie [illegible]. Ale gdy [illegible] czás [illegible] do ie[illegible] owczárniey [illegible] pod ied[illegible]

[C] Zákázuie áby żadnego towárzystwá niemieli z niewierniki y z báłwochwálcami/ á ktorzy są prawdźiwie vmárłemi/ á przetoż Krystus powieda niechay vmárli pogrzebuią swoie vmárłe/ gdźie thám czyni rożnicę miedzy temi co go náśladuią/ á miedzy tymi ktorzy sie im brzydzą.

[D] w 2. Mo. 23. v. 19. y. 34. v. 26.

[E] Mát. 21. v. 12.

[A] Naprzodku káżdego roku śiodmego dáwáć będźiesz odpuszczenie.

1\. [A] Tá vstáwá á postánowioná iesth dla tych kthorzy byli długámi vćiśnieni/y dla vbostwá á sług niewolnych iż by nie byli przymuszeni żywiąc w nędznym á vbogim stanie/ vćiekáć śie do pogánow gdźie by potym odstąpić mogli chwały Bożey.

2\. Ktorego odpuszczánia thákowy sposob ma być / káżdy swoim dłużnikom długi odpuszczáć będźie y nie ma on kthory czego pożycza/wyćiegáć długu od [B] bliźniego swego / ábo od brátá swego / ábowiem rok then będźie obwołan iż iest odpuszczenie Páńskiem.

[B] To śie rozumie o bliźnym ktory iest vboiuchny/ bowiē tá vstáwá dla tákiego nawiecey by tá postánowioná.

3\. Od cudzoźiemcow tedyć śie godźić będźie wyćiegáć dług / ále brátu twemu masz odpuśćić.

4\. [C] Przytym żadnych vbogich niechay nie będźie v ćiebie / gdyż ćie vbogáći Pan Bog twoy w źiemi ktora w dźiedźictwo podawa tobie.

[C] Albo thák iesliż by nie było vbogich miedzy wámi/ to iest / iesli ten co winien bogáthym iest / thedy płáćić ma/ Niektorzy wykłádáią tho miey sce /iż Moiżesz rozkázuie/áby miedzy niemi vbogich nie było / átho dla bogactw y obfitośći oney źiemie.

5\. Tylko ábyś był posłusznem Pánu Bogu twemu / záchowywáiąc wszythki ty przykazánia ktore ia dźiś roskázuie tobie.

6\. Abowiem Pan Bog twoy błogosławić ćie będźie/ ták iáko to obiecał tobie/ ábyś wielu narodom pożyczał/ále sam ábyś ni v kogo nie pożyczał/ teżiżbyś pánował nád wiela narodow/á nád toba áby nikt nie pánował.

7\. [D] Iesliżby w ktorem mieśćie przy tobie był iáki vbogi brát twoy w źiemi tey kthora tobie dawa Pan Bog twoy/ niechćieyże przećiw vbogiemu brátu twemu być twárdy/á nie záwśćiagay od niego reki swoiey.

[D] To rozumie/iż ile kroć ktory z bráćiey z vbożeie/ choćiaß by też był blisko śiodmy rok/ nie ma nic wyćiągáć od niego.

8\. Ale szczodrobliwa reka swa podpomożesz iego niedostátek /ile on potrzebowáć będźie.

9\. Ostrzegayże áby w tobie nie byłá táka niepobożność sercá twego/ żebyś rzec miał/ Przychodźić śiodmy rok odpuszczenia/Abyś śie przeto zmiłowáć nie miał nád vbogiem brátem twoiem nie chcąc mu nic dáć / Bo by śie vskárżał náćie przed Pánem/á ták byś grzech miał.

10\. * Ale mu vżyczay łáskáwie/á nie czyń nic dla niego z niechući / ábowiem dla they przyczyny będźie ćie Pan Bog twoy szcześćił we wszech pracách y spráwách twoich.

* Mát.5.v.42. Luk.6.v.34.

11\. † A záwżdyć będa vbodzy w źiemi oney/ y dla tegoż roskázuie tobie ábyś bráthom potrzebnym y vbogim dawał szczodrobliwie w źiemi twoiey.

† Mát.26.v.11.

12\. ‖ Iesliby kto z bráćiey twey tobie záprzedan był Hebreyczyk ábo Hebreyczyczká/á służył ći by przez sześć lat/ śiodmego roku ma być wolno puszczon od ćiebie.

‖ w 2. Mo.21.v.2. Iere.34.v.14.

13\. A gdy go wolno puśćisz/ tedy go oprocz nagrody nie odpráwuy.

14\. Ale dáruy czym z owiec twych/ z zboż twoich/y z winá twego/ stego czym ćiebie vbogáćił pan Bog twoy

15\. Bo pámiethay ná to iżeś też był sługá w źiemi Egiptskiey/ z kad ćie wybáwił Pan Bog twoy / á z teyże przyczyny ia to dźiś tobie roskázuie

16\. A iesliż by od ćiebie nie chćiał odeyść / przeto iż ćie z domem twoim sobie vpodobał/á iż śie theż v ćiebie ma dobrze.

17\. Tedy ty szydłem przekolesz vcho iego ku drzwiam/ y [E] będźie twym sługa ná wieki/ A toż też y służebnicy twey vczynisz.

[E] To iest/áż do roku wolnośći/kthory zową Iobel.

18\. Nie odpráwuyże go od śiebie z niechućia/ ábowiem on thobie służył przez sześć lat iáko zá [F] dwá naiemniki/á Pan Bog twoy będźieć zá to ná wszem fortunił cożkolwiek spráwowáć będźiesz.

[F] Miedzy Żydy/iednoś studzy iedno śie do trzech lat naymowáli.

19\. Wszytki sámce z pierworodnych ktoreć śie rodźić będa / ták od wielkiego iáko od máłego bydłá poświećisz Pánu Bogu twemu/á nie obroćisz ná robothe pierworodnego od wołu twoiego/ ánibędźiesz strzygł pierworodnego od owce twoiey.

20\. Ale ie będźiesz iadł y z czeladka twoia przed Pánem Bogiem twoim ná káżdy rok/ y ná onym mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog.

21\. ♀ A iesliżby ná sobie iáki niedostátek miáło/ żeby ábo slepe / ábo chrome/ábo z iákażkolwiek skáza być miáło/tedy tego nie będźiesz ofiárował Pánu Bogu twemu.

♀ w 3. Mo.22.v.20. Ekle.35.v.14.

22\. Ale ie ześz w domu twem/ choćiaż czystem choćiaż nie czystem będźiesz/ thák iákoby było Sárná ábo Ieleń.

23\. Iedno tylko krwie iego nie iedz/ ále ia wyley ná źiemie iáko wode.

KApitu. 16.

1\. Obchod trzech świąt co nazacnieyszych. 18. Postánowienie Sędźiow y zwierzchnośći vrzedu. 21. Z Báłwochwálsthwá przestrzeżenie.

Záchowy-

1\. Zachowywáć to będziesz ábyś miesiącá [A] Abib obchodził dzień wielkonocny Pánu Bogu twemu/ ábowiem Miesiącá thego wywiodł cie Pan Bog twoy z ziemie Egiptskiey w nocy.

[A] To iest Márcá.

2\. A przethoż będziesz ofiárowáł Wielkonocną ofiáre Pánu Bogu twemu / owcey woły ná mieyscu onym/ ktore Pan obierze ku mieszkániu imieniowi swemu.

3\. W to swieto nie iedz chlebá kwászonego/ á przez siedm dni poki Wielka noc obchodzić będziesz/ masz ieść chleb niekwászony/ chleb vtrapienia/ ábowiemes z strząskiem wyszedł z Egiptu/ ábyś pámiętał dzień wyścia swego z ziemie Egiptskiey / pokądes iedno żyw.

4\. A nie postoi v ciebie kwás przez ony siedm dni we wszythkich gránicách twoich/ áni zostáwisz nic názáiutrz miesá z ofiáry/ ktorąś w wieczor ofiárowáł dniá pirwszego.

5\. Nie będzieć sie godziło spráwowáć Wielkiey nocy w ktorem że kolwiek mieście z onych ktoreć da Pan Bog twoy.

6\. Ale ná mieyscu ktore obierze Pan Bog twoy sobie ku mieszkániu imieniowi swemu/ tám będziesz w wieczor w zachod słońcá spráwowáł obchod Wielkonocny/ w ten czás w ktoryś z Egiptu wyszedł.

7\. Tho vpieczesz y ieść będziesz ná mieyscu obránym od Páná Bogá twego/ á potym ráno wrocisz sie do Przybytku twego.

8\. Przez sześć dni ieść będziesz chleb przásny/ ále siodme° dniá będzie swięto Páná Bogá twego/ w ten czás żadney roboty nie poczynay.

9\. [B] Odliczysz też sobie Siedm Tego dniow/ poczawszy ie liczyć od dniá pirwszego gdy zápuścisz sierp w zboże twoie.

[B] O thym sobie pátrz dostátecznie w 3. Mo. 23.

10\. A potym będziesz obchodził Swięto Tegodniow Pánu Bogu twemu/ z dobrowolnemi dáry rąk twoich/ ktore oddasz wedle dostátku iáko cie vbogáci Pan Bog twoy.

11\. A będziesz sie weselił przed Pánem Bogiem thwoim / spolu z synem twem/ z corką twą/ z sługą/ z służebnicą / y z Lewitha twoim / z przychodniem/ z sierotką / y z wdową ktorzy mieszkáią z tobą ná onym mieyscu kthore sobie obierze Pan Bog twoj ku mieszkániu imieniowi swemu.

12\. Pámiętayże iżeś był sługą w Egiptcie/ á przetoż sie stháray abych tym vstáwam dosyć czynił.

13\. Przythym Swięto Kuczek przes siedm dni obchodzić będziesz/ gdy zbierzesz pożytki z boiská y z prásy twoiey.

14\. Y będziesz sie weselił w swiętho twe/ ty y syn twoy/ corká twa/ sługá służebnicá/ Lewitá/ przychodzień/ sierotká/ wdowá/ ktorzy mieszkáią z tobą.

15\. Przez siedm dni będziesz obchodził swięto Pánu Bogu twemu/ ná mieyscu ktore sobie obrał/ gdy cie błogosłáwić będzie Pan Bog twoy we wszythkich spráwách rąk twoich/ ták iżbyś nic nie czynił iedno był wesoł.

16\. *Káżdy twoy mężczyzná trzy kroć do roku niechay sie okaże przed Pánem Bogiem twoim / ná mieyscu obránem od niego / to iest w dzień Przaśnikow/ w dzień Tegodniow/ w dzień Kuczek/ †á żaden sie z prożnemi rękomá niech nie vkázuie przed Páná.

* w 2. Mo. 23. v. 17. y. 34. v. 23.

† Ekle. 35. v. 6.

17\. Ale káżdy z dárem wedle swey máiętności/ y wedle dostátku kthorego mu vżyczył Pan Bog twoy.

18\. [C] Posthánowisz też sobie sędzie y vrzędy po wszech miásthách swoich/ ktore da tobie Pan Bog twoy/ w káżdem pokoleniu thwoim / áby sądzili lud práwem spráwiedliwem.

[C] Tho rozumieć mamy o vrzędziech mieśckich á nie o zwierzchności kościelney.

19\. ″Nie będziesz czynił wykrętnych sądow/ áni będziesz czynił bráku w osobách y dárow bráć nie będziesz/ ábowiem dáry záslepiáią oczy mądrym/ á podwrácáią [D] powieści spráwiedliwych.

″ w 2. Mo. 23. v. 8. † w. 3. Mo. 19. v. 15. Wyższey. 1. v. 17. Przypo. 24. v. 23. Ekle. 42. v. 1. Ján. 7. v. 24. Jákub. 2. v. 1.

[D] Záwżdy to dáry vmieią iż pod czás muszą ludzie mowić przećiw rzeczy spráwiedliwey.

20\. Spráwiedliwości ná wszem trzymáć sie będziesz / ábyś żył á opánował ziemie ktora tobie da Pan Bog twoy.

21\. Nie sadź sobie gáiow z żadnych drzew przy Olthárzu Páná Bogá twego/ ktory sobie zbudujesz.

22\. Ani sobie czyń słupá/ boć go Pan Bog twoy ma w nienawiści.

KApitu. 17.

1. Nic náruszonego á nie zdrowego nie ma być ofiárowano. 2. Karánie báłwochwálstwá. 8. Kto ma rozeznáwáć prá wá trudne. 12. Posłuszeństwo Káptanom podług zákonu powinne. 14. Iáko sie Krol obrany w vrzedzie swem ma spráwowáć.

A Ofiárá tá nienáruszona á nie vłomna kthorey Pan Bog chce od nas/ tedy nam nic inego nieznacży / iedno Krystusá Páná/á ktoż kolwiek chce inákszem sposobē poiednan być z Bogiem Oycem ániżli przezeń/tedy then Bogu rzecz nieczystą ofiáruie/ á iesth przemierzłem v niego.

1. [A] Nie masz ofiárowáć Pánu Bogu thwemu wołu áni owce kthoreby w sobie niedostáthek ábo iáka skáże miáły/ábowiem sie tym brzydzi Pan Bog twoy.

2. Ieśliby sie kto ználazł miedzy wámi w ktorym kolwiek mieście kthore wam dał Pan Bog wász / ták mąż iáko y niewiástá/ktoryby sie czegoż złego dopuścił przećiw Pánu Bogu wászemu przestepuiąc przymierze iego.

3. A chwaliłby bogi ine służąc im/ choćiaż Słonce/ choćiaż Miesiąc / ábo też y wszytki zastepy niebieskie/ oprocz roskazánia mego.

4. A toby doszło do ćiebie / Tedy sie pilnie dowiádowáć masz/á ieśliż to iest rzecz prádziwa y wieść pewna/ iżby sie tá obrzydłość w Izráelu stálá

5. Wywiedzieśz do brany twey człowieká tákiego/choćiaż mężá choćiaż niewiástę/ ktoryby sie z nich dopuścił tákowey obrzydłośći/y vkámionuieśz ie/á niech pomrą.

* Niżey.19.v.15. Mát.18.v.16. Jan.8.v.17. 2.Korin.13.v.1. Żyd.10.v.28. † Wyższey.13.v 9.

6. * Ták iżby on złoczyńcá zá świádectwem dwu ábo trzech był strácon/ Ale ná pomowę świádká iednego niema być tracon.

7. † Ciż świádkowie náprzod nań podnieść máią ręce swoie ku zámordowániu iego/toż potym lud wszytek/ A thák wygłádziśz złość onę zpośrzodku siebie.

‡ 2.Kron.19.v.10.
B W żydowskiem stoi/miedzy krwią y krwią / miedzy przą y przą/miedzy raną y raną.
C Może też to czytáć wrzody ábo niemocy / bo sie to rozumie o rozeznániu trędu/ párchow / ábo iákichkolwiek krost.
D Abowiem káptani vmieią zákon/á ćiebie go vczyć máią iáko masz wedle niego sądźić.

8. ‡ A ieśliż theż bedźie iáka sądowa spráwá przy trudnieyszem/ kthorey byś ty rozsedźić nie mogł/iáko około [B] mężoboystwá/około zwad/[C] około ran/ iżby iákie spory były miedzy wámi / tedy poydźieśz ná mieysce obráne od Páná Bogá twego.

9. A przyydźieśz do [D] Káptanow Lewitow/ y do sedźiego ktory ná then czás bedźie/ támże od nich żądáć bedźieśz áby to wypráwili iáko to osądźić masz.

10. Tedy ty vczyniśz wedle tego iáko oni dádzą spráwę ná mieyscu ktore sobie obierze Pan Bog twoy/ y czego ćie kolwiek náuczą/ tego sie trzymáć bedźieśz.

E Thu obacz/iż iá[...] wnie powieda áby [...] sie spráwowáli w[...] dle zakonnego wy[...] roku okázuiąc w[...] thym że oni sámi [...] przes sie nic stáno[...] wić nie mogli.
F To iest/ Coż kol[...] wiek wedle záko[...] nu bedźie/bowiem [...] słowá ty nie są ich [...] ále Boże.
G Abowiem ktho [...] sie sedźiemu sprze[...] ćiwi / iesth odpo[...] nym Pánu Bogu [...]

11. [E] Według wyroku zakonnego ktorego ćie náuczą/y wedle práwá ktore ć powiedzą spráwowáć sie bedźieśz/á od thego [F] co oni powiedzą tobie/nie vchylay sie áni ná práwo/ áni ná lewo.

12. A ieśliżby kto vporniey w tym postepował/ iżby Káptanowi kthory tám bedźie ná służbie Páná Bogá twego/ ábo sedźiemu posłusznym nie był/ten niechay vmrze / [G] A thák odeymieśz ono złe z Izráelá.

13. Co gdy wszytek lud vsłyszy/ vlęknie sie/ á nie bedźie nikt ná pothym ták vpornym.

14. Gdy przyydźieśz do źiemie kthora tobie dawa Pan Bog twoy/á opánuieśz ią y w niey osiedźieśz/á chćiałbyś postánowić nád sobą Krolá iáko y ini okoliczni narodowie.

H Gdyż Pan thego postánowił áby był Krol w Izráelskie[...] ludźie / thedy gdy lud prosił Krolá nie obráźił go tym iedno oną przyczy[...] ną ktora w tey [...] prozbie byłá / th[...] iest iż lud on mni[...] mał / iákoby bez[...] pieczniey [...] być mogł zá obroną k[...] lewską/ w ktorey [...] oni názbyt vfáli.
I To mieysce zná[...] czy Krystusá/kt[...] ry wyszedł wedł[...] ćiáłá z ludu tego.
K To iest/áby [...] ce iego było mę[...] kie/á nie z niewi[...] ćiáłe.
L Aby sie nie [...] dźił w pychę y w [...] komstwo / ábo [...] márny zbytek.
M To iest księgi [...] piąthe Moyżesz[...] we ábo zakonu [...] wtorzenie.

15. [H] Tedy sobie postánowiśz Krolá ktorego tobie obierze sam Pan Bog [I] z pośrzodku bráćiey thwoiey/ nie możeśz nád sobą przełożyć mężá postronnego ktory nie iest z twego narodu.

16. Niechayże ten nie ma koni wiele/ áby snadź dla nábyćia oney wielkośći koni nie záwiodł ludu do Egyptu/ gdyż wam Pan zákazał ábyśćie sie wiecey tą drogą nie wracáli.

17. Niechay też wiele żon nie miewa/ [K] by sie snadź nie vwiodło serce iego/ [L] złothá też áni srebrá niechay wiele nie nábywa.

18. A gdy osiedźie ná stholicy krolestwá swego/ [M] thedy ten zakon powtorzony ma sobie nápisáć w księgi od Lewitow káptanow.

19. Niechayże ie ma przy sobie/á czytá ie po wszytek czás żywotá swego/ vcząc sie bać Páná Bogá swego/ y niech sie stára iákoby czynił wszytki słowá y vstáwy zakonu tego.

20. By sie nie sthał hárdem przećiw bráćiey swoiey/á iżby sie od tey náuki nie vchylał áni ná práwo áni ná lewo/chceli długo żyć w krolestwie swoiem/ ták on sam iáko y synowie iego miedzy Izráelitámi.

KApitu. 18.

1. Dziedźictwo Lewitow.3. Práwo káplánskie. 9. Zwyczáiow pogáńskich áby sie prze=

ſie przeſtrzegáli. 11. Czárownikow y wieſzczkow áby miedzy ſobą nie ćierpieli. 15. Znáki prawdziwego y fáłſzywego Proroká.

1. KApłani Lewitowie/ y wſzytko pokolenie Lewi/ dziáłu y dziedzictwá miedzy Izráelithy mieć nie bedą/ Ale z ofiar palonych/ á [A] z dziedzictwá Páńſkiego żyć bedą.

2. Niechayże tedy dziedzictwá miedzy ſwemi bráthy nie máią/ * Pan ſam ieſt dziedzictwo ich/ iáko iem to obiecał.

3. A toć niechay bedźie práwo Kápłanow miedzy ludem/ ktożkolwiek by iedno ofiáre ſpráwowáł/ thák z wołu/ iáko y z owce/ tedy kápłanowi ma oddáć łopátke/ czeluſći y káłdun.

4. Pierworodne też zboż/ winá/ y oliwy/ tákże y pirwſze ſtrzyżenie welny z owiec ma mu być dane.

5. Abowiem go obrał Pan Bog thwoy miedzy wſzem pokoleniem twoiem/ áby ſłużył imieniowi Páńſkiemu/ ták on ſam iáko y ſynowie iego po wſzytki czáſy.

6. A gdyby Lewitá z ktoregokolwiek miáſtá Izráelſkie° kedy był goſćiem/ bedąc przywiedźion [B] iákiemżekolwiek vmyſłem przyſzedł do mieyſcá ktore ſobie Pan obrał.

7. Tedy then ſłużyć ma imieniowi Páná Bogá ſwego/ thák iáko y ini Lewitowie bráćia iego/ ktorzy tám ſtoią ſłużąc przed Pánem.

8. Y máią pożywáć rownego dźiáłu z drugiemi/ oprocz tego ieſliby co dźiedźicznego przedał coby wźiął po oycoch ſwoich.

9. Gdy tedy wnidźieſz do źiemie ktorą tobie dawa Pan Bog twoy/ nie vczże ſie ábyś miał náſládowáć obrzydłośći narodow onych.

10. Niechayże ſie nikt miedzy wámi nie znáyduie coby miał [C] przenáſzáć przez ogień ſyná ſwego/ ábo corke ſwoie/ áni wieſzczek/ áni guſlnik/ áni ten coby wrożył/ áni czárownik.

11. Tákże áni czárnokſieżnik/ † áni ten ktory ma ſpráwe z duchy złemi/ áni praktykarz/ áni ten coby ſie od vmárłych czego dowiádował.

12. Abowiem ieſt káżdy obrzydłym v Páná ktożkolwiekby tho czynił/ á dla thychći obrzydłośći Pan Bog twoy wygania ie przed tobą.

13. Ale ty bądź vprzeymem Pánu Bogu twemu.

14. Abowiem narodowie ći ktore ty opánnieſz/ ſłucháią wrożbithow y wieſzczkow/ ále thobie Pan Bog twoy nie dopuſzcza tego.

15. * Pan Bog twoy wzbudźi tobie [D] z pośrzodku ćiebie z bráćiey thwey Proroká/ [E] iáko y mnie ktoremu poſłuſznym bedźieſz.

16. Iákoś żądał od Páná Bogá twego w Horeb w dźień zgromádzenia/ gdyś prośił żebyś wiecey nie ° ſłuchał głoſu Páná Bogá twego/ áni widźiał onego ogniá wielkiego/ byś snádź nie vmárł.

17. Gdźie mnie thák odpowiedźiał Pan/ Dobrzeć czynią iż ták mowią.

18. Wzbudze im Proroká z pośrzod bráćiey ich iáko y ćiebie/ do ktorego vſt podam ſłowá moie/ á thákże do nich mowić bedźie cokolwiek ia roſkáże iemu.

19. A ieſliż ſie przyda żeby kto nie był poſłuſzen ſłowom moiem kthore on imieniem moiem opowiedáć bedźie/ nád tákowem ſie ia pomſzcze.

20. Nád to ieſliby iáki prorok podniowſzy ſie w pyche chćiał opowiedáć ſłowá iákie w imie moie/ ktorychem ia iemu nie roſkazał/ ábo ktoryby co opowiedał imieniem inych bogow/ tákowy prorok niechay vmrze.

21. A ieſliżbyś ták rozbieráć chćiał w myſli ſwey/ Iákoż rozeznáć mam ſłowá ty kthorych Pan do niego nie mowił?

22. Tedy ieſlić ktora rzecz opowiedáć bedźie Prorok w imie Páńſkie/ á oná by ſie nie wypełniłá/ [F] iużći to oná rzecz ieſt ktorey mu Pan nie roſkazał/ álec on Prorok opowiedał to z chłuby ſwey/ á przetoż ſie go nie boy.

[A] Tho cokolwiek ofiáruią Pánu/ tedy to ieſt iáko dźiedźictwo Páńſkie. * w 4. Mo. 18. v. 20. Wyżſzey. 10. v. 9. W. 1. Kor. 9. v. 13.

[B] To ieſth ruſzony iákiem nabożeńſtwem.

[C] Co wiec czyniáli Pogániku chwale Molochowi/ iáko o tym w. 3. Mo. 20. Kap. w 3. Mo. 20. v. 27. 1 Sám. 28. v. 9.

* Ián. 1. v. 45. Dźie. 3. v. 22. y. 7. 37.

[D] Ten Prorok národzony z ludu thego/ ieſt Kryſthus według wykłádu Piotra. S. w Dźieioch Apoſtholſkich Boácz po Moyżeſzu náſthał Iozue y wiele inych Prorokow było posłánych od Páná/ Ale oni nic nie vczyli iedno tego/ co im ten był roſkazał bedąc głową Prorokow/ á o kthorym rzeczono/ Thegoż słuchaycie.

[E] Wzbudźi go Pan áby też vczył tego wſzytkiego iáko też y mnie obiáwił/ A tuć ieſt przyrownánie y podobieńſtwo wtem/ iż iáko był Moiżeſz poſłan áby vczył y ſpráwował lud Boży/ tákże też miał być ten Prorok o ktorym tu powieda. ° w. 2. Mo. 20. v. 19. Żydow. 12. v. 19.

[F] Dwoiáki obyczay ieſt/ iáko máią być poznawáni fałeſzni Prorocy/ Pierwſzy/ gdy ſie to nie wypełni co oni opowiedáią/ Drugi iż choć ſie to wypełni/ ále że ſie to dla thego dźieie/ áby wierni odwiedźieni byli od chwały Páńſkiey/ tedy to ie znáczy być fałſzywe proroki/ O tym pátrz wyżſzey. Ká. 13.

KApitu. 19.

1. Miáſtá vćieczki dla meżoboycow ktorzy ſie mordu z nieobáczenia dopuśćili. 11. Meżoboycy ktorzy z vmyſłu mordu ſie dopuſzczáią/ śmierćią karáni być máią. 14. O przenoſzeniu gránic. 16. Karánie ná fáłeſznego świádká.

1. GDy iuż Pan Bog twoy wytráćiony narody ktorych ziemię podawa tobie/ á iuż ią opánuieſz/ y bedźieſz mieſzkał w miáſtách y w domiech ich.

2. *Tedy ſobie odłączyſz trzy miáſtá w poſrzod ziemie twey ktora thobie dał w oſiádłość Pan Bog twoy.

* w 2. Mo. 21. v. 13. W 4. Mo. 35. v. 6. Wyżſzey. 4. v. 41. Jozu. 20. v. 2.

3. A wyproſtuieſz drogi/ y ná trzy częśći rozdźieliſz gránice ziemie twoiey/ ktora w dźiedźictwo poda tobie Pan Bog twoy/ áby ſie tám vćiekáli mężoboyce.

4. A dla teyći przyczyny vćiekáć tám będźie mężoboycá áby záchował zdrowie ſwe/ gdyby [A] z nieobáczenia zábił bliźniego ſwego/ z ktorymby przed tym żadney nieprzyiáźni nie miał.

A Dwie rzeczy ſą ktore winnem czynią mężoboyce/ to ieſth wiádomość á chcenie/ y nienawiść.

5. Jáko gdyby kto z kim ſzedł do láſá drew rąbáć/ á ſiekąc drzewo/ ſpádłáby ſiekira z toporzyſká/ y ránilá bliźniego iego ták iżby vmárł/ tedy ten vćiekáć ma do iednego z thych miaſt/ y zoſtánie żyw.

6. By ſnadź powinowáty zábitego niechćiał gonić mężoboyce onego/ á będąc wzruſzony gniewem/ mogłby go poimáć ná drodze ieſliby byłá dáleka/ y támże go zábić/ á on by nie był winien śmierći/ przeto że z niem nie był przed tym w nieprzyiáźni.

7. A dlatego ż ia tobie roſkázuię/ ábyś ſobie trzy miáſthá odłączył.

8. Gdźie więc ieſliby Pan Bog twoy rozſzerzył gránice twoie/ ták iáko to przyſiągł przodkom twoiem/ á podałbyć wſzythkę ziemię kthorą záſlubił dáć oycom twoim.

† w 1. Mo. 28. v. 14. Wyżſzey. 12. v. 20.

9. A tybyś ſie záchował wedle tego wſzytkiego roſkazánia/ czyniąc mu doſyć iáko ia dźiś tobie roſkázuię/ to ieſth/ ábyś miłował Páná Bogá twego/ á chodźił záwżdy iego drogámi/ [//] thedy do onych trzech miaſt przydaſz ieſzcze drugie trzy.

// Jozu. 20. v. 7.

10. Aby ták niewinna krew nie byłá wylewaná w ziemi twey/ ktora w dźiedźictwo podawa thobie Pan Bog twoy/ by ſnadź krew oná nie zoſtálá ná tobie.

11. [♀] Ale ieſliżby kto żywiąc z drugim w nieprzyiáźni/ záſthąpiwſzy mu ſtrzegł nań/ á ránił gi śmiertelnie/ ták iżby vmárł/ á potymby vćiekł do iednego z onych miaſt.

♀ w 4. Mo. 35. v. 20

12. Tedy ſtárſzy onego miáſtá z ktorego będźie mężoboycá/ poſzlą á wezmą go z támtąd/ y podádzą go w ręce powinowátemu zábitego/ [B] áby y on vmárł.

13. Nie rozlituieſz ſie nád nim/ ále oczyśćiſz ze krwie niewinney Izráelá/ áby ſie tobie dobrze dźiało.

B Tu obaczyć może[m]/ iż mieyſcá ty vćieczce/ tylko nie winnem zoſtáwione być máią.

14. Nie będźieſz przenaſzał gránic bliźniego twego/ ktore záłożyli przodkowie twoi w dźiedźictwie twem/ ktoreć dawa Pan w oſiádłość twoię.

15. * Niechay świádek ieden nie ſtawa przećiw komukolwiek w iákim obwinowániu ábo wyſthępku/ iákim by ſie go kolwiek obyczáiem kto dopuśćił/ † ále ná powieśći dwu ábo trzech świádkow rzecz pewna zoſtánie.

* w 4. Mo. 35. v. 30. Wyżſzey. 17. v. 6.

† Mát. 18. v. 16. Jan. 8. v. 17. 2. Kor. 13. v. 1. Żyd. 10. v. 28.

16. A gdyby fáłeſzny świádek powſthał przećiw komu/ winuiąc go o przeſtępſtwo.

17. Tedy oni dwá mężowie kthorzy máią ſpor między ſobą/ ſthąną [C] przed Pánem/ przed oblicznośćią kápłanow y ſędźiow/ ktorzy ná then czás będą.

C Káżdy to ma vważáć/ że gdy ſtoi przed ſędźiem álbo przed iákiem vrzędem/ ták rozumieć ma/ iákoby ſthał przed ſámem Bogiem.

18. Sędźiowie tedy z pilnośćią ſie o tym wypytáwáć máią/ gdźie ieſliż doznáią onego być świádkiem fáłeſznym/ ktory świádczył fáłſzywie przećiw bliźniemu ſwemu.

19. [//] Vczynią to nád nim co on vmyślił był vczynić nád brátem ſwoim/ y ták ono złe odeymieſz z pośrodku śiebie.

// Przypo. 19. v. 5. Dániel. 13. v. 62.

20. Potym y drudzy ktorzy to vſłyſzą/ vlękną ſie/ á żaden potym w pośrzod ćiebie niebędźie ſie ważyć śmiał złośći tákowey.

21. Nie rozlituieſz ſie nád nim/ [♀] ále niechay da gárdło zá gárdło/ oko zá oko/ ząb zá ząb/ rękę zá rękę/ nogę zá nogę.

♀ w 2. Mo. 21. v. 24. w 3. Mo. 24. v. 20. Mát. 5. v. 38.

KApit. 20.

1. O tym iáko ſie máią záchowáć idąc ná woynę. 10. O obleżeniu miaſt kthore ſie dobrowolnie dawáią/ á kthore ſie poddáć nie chćiáły. 19. O drzewách ktorych ſie wyćináć nie godźiło.

1. GDy ſie ruſzyſz ná woynę przećiw nieprzyiaćielom twoim/ á pobaczyſz tám więczſzą liczbę koni/ wozow/ y ludu niż z tobą/ nie boyże ſie ich/ ábo

ich / ábowiem Pan Bog twoy kto/ry ćiebie wywiodł z ziemie Egypt/ſkiey z toba ieſt.

2. A gdy ſie iuż ku bitwie ſtáczáć be/dźiećie / tedy kápłan wyſtapiwſzy be/dźie mowił do ludu.

3. Y rzecze k niemu / Słuchay Izráelu gdy dźiś z wieſć maćie bithwe z nie/przyiacioły ſwemi / niechże nie miek/czeie ſerce wáſze / nie lekaycie ſie / áni ſie ich boyćie / áni trwożćie ſoba przed ich oblicznośćia.

4. Abowiem Pan Bog wáſz idźie z wámi / áby zá was walczył z nieprzy/iaćioły waſzymi / á iżby was wybá/wił.

5. Tedy też Hetmáni máia mowić do ludu w ty słowá *Jeſliż tu ieſt iá/ki maż / ktoryby zbudowawſzy dom [A] ieſzcze go nie vżywał? Niechay idźie á wroći ſie do domu ſwego / by ſnadź w bitwie nie był zábit / á vży/wał by go kto iny.

6. Abo ktory ieſt táki człek / ktoryby náſádźiwſzy winnice / ieſzcze iey nie zbierał? Niech idźie á wroći ſie do domu ſwego / by ſnadź w bitwie nie był zábit á kto inyby z niey zbierał.

7. Abo ktory ieſt maż coby zrekowa/wſzy ſobie żone niepoiał iey? Niech idźie á wroći ſie do domu ſwego / by ſnadź w bitwie nie był zábit / á po/iałby ia kto iny.

8. K temu Hetmáni ták ieſzcze do lu/du mowić beda / †Ktorykolwiek maż ieſth boiázliwy á lekliwego ſercá / niech idźie á wroći ſie do domu ſwe° / áby ſnadź złem ſercem ſwoiem nie ſkáźił inym ſercá.

9. Gdy tedy Hetmáni przeſtána mo/wić do ludu / tedy poſtánowia Rot/miſtrze przed hufy.

10. A gdy przyćiagnieſz do iákie° miá/ſtá áby śgo dobył / tedy z nim bedźieſz rokował o pokoy.

11. A ieſliż pokoy podány przyimie / á dobrowolnieć otworzy brany / tedy lud wſzytek ktory tám znaydźieſz / bedźie hołdownikiem twoim y be/dźieć służył.

12. Ale ieſliż nie przyiawſzy pokoiu bronić ſie wam bedźie / tedy ie oble/żeſz.

13. A gdyć ie Pan Bog thwoy poda w rece thwoie / wſzytki meżczyżny w nim pomorduieſz mieczem.

14. Jedno niewiáſty / dźiatki / y bydłá / y tho co iedno w nim bedźie / pobie/rzeſz ſobie zá łup / á łupu nieprzy/iáćioł twych kthory thobie da Pan Bog twoy / pożywáć bedźieſz.

15. Y vczyniſz ták wſzytkim miáſtam ktore bárzo dáleko ſa od ćiebie / á kto/re nie ſa miedzy miáſthy tych náro/dow.

16. Abowiem z miaſt tych narodow kthore w dźiedźictwo podawa to/bie Pan Bog twoy / żadnego żywić nie bedźieſz.

17. Ale ie wykorzeniſz / ták Heteyczy/ká iáko Amoreyczyká / Chánáneyczy/ká / Ferezeyczyká / Heweyczyká / y Jebuzeyczyká / ták iáko to tobie ro/ſkazał Pan Bog twoy.

18. By was nie náuczyli czynić we/dług ſwych wſzech obrzydłośći / ktore czynia ku czći Bogom ſwoim / á ták byśćie zgrzeſzyli przećiw Panu Bogu wáſzemu.

19. A ieſliż ktorego miáſthá dłu/giem obleżeniem dobywáć bedźiećie / tedy nie wyrebuyćie ſiekirámi drze/wá około niego / ále pożywayćie o/wocow ich: A dla tego ich wyćináć nie bedźiećie / gdyż drzewá polne nie ſa ludźmi áby ſie was w obleżeniu ſtrzedz miáły.

20. Ale tylko porabiećie / á wyſieczećie drzewá ony z ktorych owocow nie ie/dza / á z thychże poczyńićie Táráný przećiw miáſtu kthore ſie wam bro/ni / áż ie pod ſie podbiiećie.

KApitu. 21.

1. Práwo około zábitego / o ktorym by nie wiedźiano kto go zámordował. 10. Nie/wiáſtá poimána ná woynie / może być wźie/thá zá żone. 15. O dwu żonach y o práwie pierworodztwá. 18. O karániu ſyná nie/poſłuſznego. 22. O ſzubienicznikoch / iáko mieli być pogrzebowáni.

1. JEſliby w źiemi tey ktora tobie da w oſiádłość pan Bog twoy / ználeźiono leżacego ná polu człowie/ká zábitego / á nie wiedźiano przez kogo ieſt zámordowan.

2. Tedy ſtárſzy twoi y ſedźiowie wy/nida / y rozmierza wſzedy w około iáko dáleko ſa miáſtá od onego czło/wieká zábitego.

3. A kthoreby miáſto bliżſze było onego zábithego / thedy ſtárſzy z miáſtá

*w 1. Mách. 3. v. 56.

A W żydowſkiem ſtoi / niepoświecił / ábo nieodnowił.

† Sedz. 7. v. 3.

zmiáſtá onego wezma iáłowice nie okrocona do robothy/ á ná kthorey iarzmo nie poſtáło.

4. Y záwioda ia w doline kámieniſta/ gdźie nigdy nie orano áni ſiano/ á w oney dolinie vtna iey ſzyie.

5. Tedy przyida Kápłani/ Lewitowie/ ktore obrał Pan Bog wáſz áby iemu ſłużyli/ y wielbili imie iego/ [A] á oni rozeznáwáć máia wſzythki prze y rány wedle zdánia ſwego.

A O thym pátrz wyżſzey. Káp. 17. v. 8. A to czynić mieli záchowuiac ſie wedle vſtáwy zákonney.

6. Potym wſzyſcy ſtárſzy miáſthá onego ktore ieſt bliżſze zábitego/ vmyia rece ſwe nád iáłowica ſćiętha w dolinie.

7. Y oſwiádcza ſie w ty ſłowá/ Rece náſze krwie tey nie wylewáły/ áni iey oczy náſze widziáły.

8. Badźże miłoſćiw Pánie Izráelitom twoiem kthoreś ty odkupił/ á nie chćiey ſie mśćić mordu nieſpráwiedliwego nád Izráelitámi twemi/ ále niechay od morderſtwá tákiego oczyſćieni beda.

9. A ták ty oczyſćiſz ſie od nieſpráwiedliwego morderſtwá/ ieſliż vczyniſz to co ieſt przyiemno Pánu.

10. Gdy theż wynidźieſz ná woyne przećiw nieprzyiaćielom twoiem/ á podać ie Pan Bog twoy w rece twoie/ ták iż ie [B] poimaſz do wiezienia.

B To ſie rozumie o dálekich nieprzyiaćiołoch / ále nie o Chánáneiczykách/ Jáko o tym powie dźiał wyżſzey w przeſzłem Kápit. w. 15.

11. [C] A obaczyſz miedzy więźniámi niewiáſtę nadobna/ ktorey rozmiłowawſzy ſie wźiałbyś ia zá żone ſobie.

C To práwo y dozwolenie ludowi onemu/ známionuie thaiemnice zámkniona pod ćieniē tego dozwolenia/ á przethoż go nikt ták vżywáć niema iż by go náſládowáć miał.

12. Tedy ia wwiedźieſz do domu ſwego/ á oná niech ogoli głowe ſwoie y obrzeże páznokćie ſwoie.

D Tho ſie rozumie o ſtánie oblubienice Kriſthuſowey/ kthora bedac poimána do więzienia/ nie czyſta y ſplugáwiona ieſt/ ále potym bywa z niey zieta nie czyſtość iey/ to ieſt ſtáry Adam z iego pożadliwośćiámi/ á ták ſie przytacza do małżonká ſwego.

13. [D] Száte też w ktorey ieſt poimána niech zwlecze/ á mieſzkáiac w domu twem/ niech Oycá y Mátki ſwey płácze przez cáły mieſiac/ á ták ſie potym z nia zſzedſzy bedźieſz iey meżem á oná żona twoia.

14. [E] A przydáłoliby ſie iżbyć ſie nie podobáłá/ tedy ia wolno puśćiſz á nieprzedaſz iey zá pieniadze/ áni iey nie wolić maſz ku poſłudze twoiey/ ábowiemeś ia zgwałćił.

E Tákżeć też małżonká Kriſtuſowá odrzucona y wzgárdzona bywa dla grzechu ſwego/ á wſzákoż w więzną niewola nie bywa daná/ ále trwa w nádźiei że ſie czáſu ſwego ná wroći do oblubienca ſwego/ Jáko o tym powieda Jere. ká. 3.

15. Gdyby też kto miał dwie żenie/ iedne ktoraby miłował/ á druga coby iey nie rad widźiał/ á miałby dźiatki z obiemá/ á byłby ſyn pierworodny oney co iey nie nawidźi.

16. Tedy gdy dobrá ſwe w dźiedźictwo miedzy ſyny dźielić bedźie/ nie może oddáć práwá pierworodztwá ſynowi oney żony ktora miłuie/ oddáláiac ie od pierworodnego ſyná oney żony ktorey nie rad widźi.

17. Ale ma zoſthawić przy pirworodztwie ſyná oney ktorey nienawidźi/ á odda mu w dwoy naſob z máietnośći ſwoich/ bo gdyż ieſt poczatkiem meſtwá iego/ tedy nań przypada práwo pierworodztwá.

18. Jeſli też kto bedźie miał ſyná krnabrnego/ vpornego/ á ktoryby Oycá y Máthki roſkazánia nie ſłuchał/ y ná karánie nic nie dbał.

19. Tedy obá rodźicy wziawſzy go/ przywioda go do ſtárſzych miáſthá ſwego/ á na mieyſce ſadowe.

20. Y beda thák mowić do ſtárſzych miáſtá onego/ Ten náſz ſyn ieſt krnabrny/ vporny á nieposłuſzny nam/ ożrálec y opilcá.

21. A ták wſzyſcy mieſzczánie onego miáſtá vkámionuia go áż do śmierći/ y odeymieſz ono złe z poſrzod śiebie/ co gdy ini Izráelitowie vſłyſza/ vlekna ſie.

22. Jeſlibyś też kogo dał ſtráćić o wyſtepek godny śmierći/ dawſzy go obieśić ná ſzubienicy.

23. Tedy trup iego przes noc wiſieć nie ma/ ále tegoż dniá go [F] pogrzebieſz/ * Abowiem ieſt w przeklectwie Bożem ten co wiſi/ A ták nie ſplugawiſz źiemie ktora tobie w ośiádłość dawa Pan Bog twoy.

F Ten pogrzeb nie był dla godnośći trupá/ ále dla ziemie świetey/ ktora w ſobie nie może cierzymáć ludźi nie pobożnych/ ták żywych iáko y vmárłych/ przed oczymá tych/ przed ludźi świetych.
* Gál. 3. v. 13.

Kápitu. 22.

1. Jáko rzeczy błedne á zgubione przywrocone być máia. 5. O vbiorzech. 6. O gniazdách ptháſzych. 8. O ſianiu. 10. O oraniu. 11. O ſuknie y o brámiech. 13. O they ktora by byłá w podeyzreniu o mierządne v Oycá chowánie. 22. O cudzołoſtwie. 25. O zgwałconey.

1. Jeſliżbyś vyzrał wołu ábo owce brátá twego błądzace/ nie miiay że ich/ ále e odprowadź do niego.

2. Choćiażby też nie był bliſki brát twoy ánibyś go znał/ tedy przedśie západź to do domu ſwego/ á miey przy ſobie ábyś oddał gdy brát twoy tego ſzukáć bedźie.

3. A toż gdy oſłá/ ſzáte/ y iáka iego rzecz zgubiona znaydźieſz/ czynić

maſz

maſz/ ábyś tego nie ſmiał kryć.

4. A ieſlibyś też widźiał/ że ſie czyi woł ábo oſieł ná drodze powálił/ nie miiay go/ ále go ſpolu z nim podnieś.

5. Niewiáſtá [A] w meſkiem vbierze niechay nie chodźi/ áni też mąż ſzat niewieſćich ná ſie obłoczy/ ábowiem to ieſt brzydliwym przed pánem Bogiem twoim/ ktoby iedno ták czynił.

[A] Abo w meſkiey zbroi/ ábowiem tá ki mießá roznoſć ſtanu/ ktorą Pan chce mieć miedzy mężem y niewiá-ſtą.

6. Jeſlibyś idąc drogą náláſł gniazdo ptakow ná iákiem drzewie ábo ná źiemi/ w ktoremby ábo ptáſzetá á bo iáycá były/ ná ktorych ptáſzetách ábo iáycách ſiedźiáłáby mátká/ [B] nie bierzże máćierze z dźiećmi.

7. Ale wypuśćiwſzy mátke pozbieray dźieći/ ieſli chceſz być ſie dobrze działo/ á iżbyś długo żył.

[B] Prawdać ieſt/ iż człowiekowi ieſth w moc podane wſzytko ſtworzenie/ ále áby nád niem okrućieńſtwá nie vżywał/ Jáko by to było gdy by kto chćiał ieden rodzay wytráćić wźiąwſzy máć z dźiećmi.

8. Gdy też dom nowy zbuduieſz/ [C] tedy dách twoy obwiedźieſz blánki/ ábyś nie pomázał krwią domu twego/ ieſliby z niego kto ſpadł.

[C] Bo thám ná on czás były dáchy płá ſkie á niepochodźiſte/ iáko ſie to znáczy v. Mát. w.10. v.27.

9. [D] Ná winnicy twey nie śiey náśienia rozmáite/ ábyś poſpołu nie [E] ofiárował pożytku zbóż twoich ktoreś śiał/ y pożytkow z winnice.

10. Wołu z oſłem ku orániu nie ſprzągay.

11. Száty też z rożnych rzeczy/ z wełny ze lnu/ tkáney nie obłocz.

[D] Tá vſtáwá śiania/ orania/ y vbiorow zoſthawioná nam zá náukę ieſt/ iż Bog ma w obmierżeniu wſzelákie pomießánie/ gdyż chce áby porządek w rzeczách przyrodzonych záchowan był.

[E] W żydowſkim/ Nie plugáwił/ to ieſt ábyś pierworodztw pomießánych nie ofiárował.

12. * Przyprawiſz ſobie brámy do czterech kráiow ſzáty twey/ ktorą ſie odźiewaſz.

* 4. Mo. 15. v. 38.

13. Gdy by kto żonę poiął/ á po złączeniu z nią obmierźił ią ſobie.

14. Y zpothwarzył by ią/ á nárußył ſławy iey/ y śmiałby rzec/ Gdym ią poiął/ po złączeniu z nią nie z náłazłem iey panną.

15. Thedy oćiec y Mátká oney dźieweczki máią wźiąć [F] znáki pánieńſtwá iey/ y przynioſą ie ná mieyſce ſądowe/ przed ſtárſze miáſtá onego.

16. Y rzecze do nich oćiec oney dźiewki/ Dałem corkę ſwą w małżeńſtwo meżowi temu/ á on ią ma w nienawiśći.

17. Y zpotwarzał ią/ powiedáiąc iákoby nie nálazł znáku pánieńſthwá iey/ ále oto znák ieſt pánieńſtwá corki moiey/ Thedy ony chuſty okażą przed ſtárſzymi miáſtá onego.

18. A ták ſtárſzy miáſtá tego/ wźiąwſzy meżá onego/ dádzą go biczmi śiec.

[F] Ty znáki były pośćiel/ ábo chuſthy białe/ ná kthorey pierwßey nocy byłá z meżem ſwem/ á chowano poſpolićie dla tey przyczyny/ o ktorey tu. Uſtáwá ieſt tá poſtánowioná ku pohámowániu nie ktorych ludźi wßetecznych/ ktorzy do ſławy dźieweczki/ zárázem ią wzgárdzáć á porzućić chćieli.

19. Y wezmą z niego wine ſto ſrebrnikow ktore oddádzą oycu oney dźiewki/ ábowiem pánienki Jzráelſkiey nárußył ſławy/ y niechay iuż ma oną zá małżonkę ſobie/ ktorey opuśćić nie może do kąd iedno żyw bedźie.

20. Ale ieſliż rzecz prawdźiwa bedźie á nie ználezłyby ſie znáki pánieńſtwá przy oney dźiewce.

21. Tedy máią wieść dźiewkę thę do drzwi domu oycá iey/ á mieſzczánie miáſtá onego vkámionuią ią áż do śmierći/ ábowiem ſie niecnoty dopuśćiłá w Jzráelu/ nierządnie ſie záchowáiąc w domu oycá ſwego/ á ták te ánbe wygłádźiſz z pośrzod śiebie.

22. † Jeſliby ktoználeźion był ná nierządnym vczynku z czyią żoną/ tedy obá ſpołe vmrzeć máią/ ták mąż ktory niewiáſtę zelżył iáko y ſámá niewiáſtá/ A thák ono złe odeymieſz z pośrzod śiebie.

† w 3. Mo. 20. v. 10.

23. Jeſliby też kto Pánienkę zá mąż zmowioną w mieśćie potkawſzy zgwałćił.

24. Tedy oboie wywiodſzy przed brane mieſcką vkámionuyćie áż do śmierći/ Pánienkę przetho/ iż nie wołáłá gwalthu w mieśćie/ á Meżá przeto iż cudzą żonę zgwałćił/ A ták to złe odeymieſz z pośrzod śiebie.

25. Ale kiedy by Pánienkę zá mąż zmowioną/ potkawſzy na polu ktho zgwałćił y zelżył/ tedy tylko on Mąż vmrzeć ma.

26. Ale Pánience nic nie vczyniſz/ bo nie ieſt winną śmierći/ gdyż to nie ieſt inſza rzecz/ iedno iákoby ktho powſtawſzy przećiw drugiemu zámordował go.

27. Abowiem ią nálazł ná polu/ á Pánienki zrękowáney gdy wołáłá/ nie był nikt ktoby rátował.

28. A gdyby też kto Pánienkę zá mąż nie zmowioną gdźie ználawſzy zgwałćił y zelżył/ á iżby ie záſtano.

29. [*] Tedy on mąż ktory iey gwałt vczynił/ ma dáć iey oycu ſrebrnikow piećdźieśiąt/ y poymie ią ſobie zá żonę/ przeto iż ią zelżył/ á iuż mu ſie iey nigdy porzućić nie godźi.

[*] w 2. Mo. 22. v. 16.

30. Zaden niech mácochy ſwey nie poymuie/ á niechay [G] podołká oycá ſwego nie odkrywa.

[G] Tu przez podołek rozumie żonę/ ktora włáſnie może być názwana podołkiem ßáty meżá ſwego/ A tho z ſtrony ráthunku ktorym podpomaga meżá/ o procz ktorey mąż zdałby ſie iáko obnáżony.

Kapit. 23.

1. Kogo mieli przypußczáć do Kośćiołá Bożego. 7. A kogo nie mieli przypußczáć. 10. O ſplugáwionych w woyßcze płynieniem náśienia. 15. O zbiegłem ſłudze. 17. O nierządnych białych głowách y meżczyznách. 19. Lichfá ſłußna y nie ſłußna. 21. Sluby. 24. O winnicy y żniwie bliżniego.

Niechay

A To co tu powieda nie w chodźić do Páńſkiego zgromádzenia tedy to znáczy nie vżywáć práwá yſpołeczności w rzeczy poſpolitey / á zwłaſzczá małżeńſtwá/ y przełożeńſtwá.
B To ieſt nigdy.
C Tu tylko o meżczyznách / á nie o niewiáſtach powieda/ ábowiem Rut przyiethá byłá do tey ſpołecznośći / gdy ią wźiął zá żone Boos.
D Słuſznie im tho Pan ná oczy wyrzuca/ iż gdym był táczny nie dáliśćie mieść/ á dla thegoż ie wyłącza z to wárzyſthwá ludu ſwoiego.
* w 4. Mo.22.v.5.

1. A Niechay nie wchodza do zgromádzenia páńſkiego przepukły áni trzebieniec.

2. Nie poczćiwego łożá ſyn nie ma być przypuſzczon do zgromádzenia Páńſkiego/ B áni dźieśiate pokolenie iego.

3. C Ammonitá áni Moábczyk nie ma być przyimowan do zgromadzenia Páńſkiego/ áni dźieśiate iego potomſthwo ma być przypuſzczone do zebránia Páńſkiego áż ná wieki.

4. D Abowiem wam nie chćieli vżyczyć áni chlebá áni wody w drodze oney gdyśćieſzli z Egiptu/ *kthemu iż náieli przećiwko wam Báláámá ſyná Beorowego z Petor w Mezopotámiey/ kthory was miał przekli náć.

5. Acz niechćiał Pan Bog thwoy ſłucháć Báláámá/ále iego przeklinánie obroćił tobie w błogoſłáwieńſtwo / iż ćie miłował Pan Bog twoy.

6. Nie bedźieſz iem nigdy życzył pokoiu y nic dobrego pokiś żyw ná wieki.

7. Idumeyczykiem ſie brzydźić nie bedźieſz/ ábowiem ieſt brát twoy / ták że y Egiptcyániná nie obmierźiſz ſobie/ ábowiemes był gośćiem w źiemi iego.

8. Synowie z trzećiego ich potomſtwá w ſpołeczność ludu Páńſkiego przypuſzczeni beda.

9. Gdy ruſzyſz woyne przećiw nieprzyiaćiołom / tedy ſie káżdey rzeczy niesłuſzney ſtrzedz maſz.

10. Jeſliby kto miedzy wámi był nieczyſtem z iákiey nocney przygody/ tedy wynidź má zá oboz á nie ma ſie tám wrácáć.

11. Aż ſie w wieczor omyie woda/ á iáko zaydźie ſłońce wnidźie do obozu.

E Tu mámy náuke iáko ſie Pan brzydźi plugáſthwem á nieczyſtośćia duſzna/ á iáko on ſam ieſt czyſtym y świetym / ták ſie theż przed nim nikt oſtać nie może / iedno áż bedzie czyſtym á świetym.

12. Bedźiećie też mieć mieſce iedno zá obozem/ kedy bedźiećie chodźić ná potrzebe przyrodzona.

13. E Y bedźieſz miał rydlik miedzy inem naczyniem ſwoiem / á pierwey niż vśiedźieſz / wykopaſz dołek w ktorym zágrzebieſz plugáſtwá ſwoie.

14. Abowiem Pan Bog twoy ieſt w obozie twoiem/ áby ćie bronił á tobie poddał nieprzyiaćioły twoie/ á przetoż namioty twe niechay beda świete/ by ſie nie odwroćił od ćiebie ieſliby co ſproſnego około ćiebie obaczył.

15. Sługi ktoryby do ćiebie od páná ſwego vćiekł / F nie wydaway Pánu iego.

16. Ale niechay v ćiebie mieſzka ná ktorym ſie mu mieyſcu podobáć bedźie/ w ktorymkolwiek miáſteczku wáſzem/ á nie czyń mu przykrośći.

17. Niechay miedzy corkámi Izráelſkimi żadney niewiáſty nierządney nie bedźie/ áni miedzy Izráelczyki nieczyſtego ſproſniká.

18. Náymu nierządney niewiáſty / áni kupná G pśiego nie wnoś do kośćioła Páná Bogá twego zá iákimkolwiek ſlubem/ ábowiem tymi obiemá rzeczámi brzydźi ſie Pan Bog twoy.

19. H Brátu twemu nie dáy pieniedzy ná lichwe/ áni pożywienia/ áni żadney rzeczy kthora ná lichwe dawáia.

20. I Cudzoźiemcowi ná lichwe dáwáć możeſz/ ále z bráthá twego lichwy nie bierz/ ábyć błogoſłáwił Pan Bog twoy we wſzytkich twoich ſpráwách/ w źiemi tey do ktorey idźieſz ábyś ią opánował.

21. † Jeſlibyś co poſlubił Pánu Bogu twemu/ thedy nie maſz odwłoczyć ábyś tego oddáć nie miał/ ábowiem ći ſie tego Pan Bog twoy vpomináć bedźie/ á nie vydźieſz karánia.

22. A ieſliż ſlubowáć nie bedźieſz/ nie zoſtánieſz winien.

23. To co obiecuieſz ſtháray ſie ábyś wypełnił/ ták iakoś poſlubił dobrowolnie Pánu Bogu twemu/ y vſtyś ſwemi tego potwierdźił.

24. Jeſli do czyiey winnice wnidźieſz tedy ſie náiedz iágod do woley ſwej/ ále ich nie zbieray do naczynia ſwego.

25. Tákże ieſli wnidźieſz miedzy zboże cudze/ tedy możeſz nárwáć kłoſow reka twa/ ále ſierpá nie zápuſzczay w cudze żniwo.

F To ſie wykłada o słudze poſtronnego narodu/ ktory ſie vćieka do kośćioła Páńſkiego/ w ktorym ſie ok[...] zuie beſpieczna v[...] ćieczka tym ktorzy ſa w niewolſthwie czártowſkim/ gdy przyięći beda do kośćiołá onego.

G Kupno pśie tá[...] rownie poczytha[...] iáko naiem nie[...] wiáſty nierządney ábowiem pies ieſt beſtya nieczyſta y nie po[...] okrutna y nie[...] wśćiagliwa w nie[...] czyſtoćie/ á przeto[...] Pan Bog nie ſo[...] bie nieczyſthego niekaz[...] przynośić [...] zat.

H Przez to słowo Brátá rozumiemy ty ktorzy ſa przyłaczeni w przymierze Páńſkie/ ktoreż o[...] nym ludem vczyniono było/ wczym obaczyć káżdy może że ſnadnie / ieſli ſłuſznie Krześćiáni ná lichwe dá[...] wáć máia.

I To miáło mieyſce / pokąd ieſzcze byłá w ſwey mocy miedzy thym ludem ich rzecz poſpolita/ ták kośćielna iáko y świetſka/ gdzie ſie im godźiło cudzoźiemce czynáć niewolſtwem trapić y ſrodze ſie obchodźić z nimi/ ábowiem ſie to tak Pánu Bogu podobáło /ále tego dźiś nikth słuſznie ná przykład bráć nie może/ áby ſie thak ſpráwowáć miał/ chybá żeby miáło ſkazánie Páńſkie.
† Ekle.5.v.3.
// Mát.12.v.1.

Kapit. 24.

1. Zakon około rozwodu. 5. Nowo żenia wolny od woyny. 6. O zaſtáwách. 7. Karánie złodźieyſtwá. 8. Jáko ſie ſtrzedz trądu. 10. Zoſta/

10. Zastáwá vbogiemu ma być wroconá. 14. Naiem robothnikowi ma być płácon 16. Nikt zá cudzy wystepek karánia ćierpieć nie powinien. 17. Spráwiedliwość ma być czyniona gośćiom y śierotkam/ y wdowam. 19. Y iáko śie im godźi dobrze czynić.

* Mát.5.v.31.y 19.v.7. Már.10.v.4.

1. *Gdyby kto żone poiął / á iuż z nią mieszkał / iesliby śie trefiło żeby śie mu nie podobáłá dla czegożkolwiek coby w niey ználazł sprośnego/ tedy iey niechay nápisze list rozwodny/ y niech go iey da w rece/ [A] á puśći ią z domu swego.

[A] To práwo około rozwodu iedno tylko do czásu dopuszczono było/ dla ludu tego ktory był poddan zakonnem Ceremoniam dla krewkośći á zátwárdźiáłośći iego/ Jáko też dopuszczáią nieiákiey wolnośći młodszym ktorzy są w groźie/ Ale ludźiam krześćiáńskim nieprzystupny/ kthorzy wybáwieni są z Cerymoniy zakonnych / á ktorzy máią zakon pisány ná thablicach serdecznych/ á bywáią odnowieni przez Duchá przysposobienie.

2. A iesliżby śie iey przydáło wyszedszy z domu iego iść zá drugie° meżá
3. Y miałby ią theż on drugi mąż w nienawiśći / á tákże iey nápisał list rozwodny/ á dał iey w rece/ y wypráwił ią z domu swe° / Abo iesliby też vmárł on wtory mąż ktory ią poiął.
4. Tedy śie nie godźi onemu pierwszemu meżowi co śie z nią rozwiodł powtore iey poymowáć gdyż iest zel żoná/ ábowiem tho iest rzecz przemierzła przed Pánem/ á thákże nie bedźiesz plugáwił źiemie ktora tobie Pan Bog twoy w dźiedźictwo dawa.
5. Gdyby śie też kto nowo ożenił wolen iesth od woyny/ y żadnem vrzedem pospolitem niemoże być obwiązan á ma być wolny w domu swym przes cáły rok/ weselać śie z żoną ktorą poiął.
6. Kámieniá spodniego y zwierzchniego od żarn nie przyimuy w zastáwie/ boć to iest iákoby też kto dusze swą zástáwić miał.
7. Jesliby kto był ználeźion coby vkradł ktorego z bráćiey swey/ z narodu Jzráelskiego / á hándlował iem y przedał go/ thedy złodźiey on niechay vmrze / á ták odeymiesz to złe z posrzodku śiebie.
8. Strzeż śie pilnie trádu/ y bądź tego pilen coć roskázuią Kápłani Lewitowie/ ták iákom ią iem roskazał/ á bácz iákobyś themu dosyć czynił.

† w.4.Mo.12.v.10

9. †Wspámietay co vczynił pan Bog twoy Máriey ná drodze gdyśćie szli z Egiptu.
10. Jesliż czego drugiemu pożyczysz/ tedy nie wchodź do domu iego bráć zastáwy od niego.
11. [B] Ale zostań ná dworze/ áż ći on kthoremuś czego pożyczał wynieśie fánt swoy do ćiebie.

[B] Godźi śie vpomionąc pożyczanego / ále śie ćieszkośći czynić nie godźi

12. A iesliż iest vbogi on/ tedy nie poydźiesz spáć áż wroćisz fánt iego.
13. Y owszem mu oddáć masz zástáwe iego w zachod słońcá/ áby on leżąc pod odźieniem swoiem dobrorzeczył tobie/ á tá rzecz bedźie tobie poczytaná ku spráwiedliwośći przed Pánem Bogiem twoiem.
14. ⸗Nie podeydźiesz w naymie naiemniká vbogiego y nie dostátecznego choćiaż bedźie z bráćiey twey / choćiaż cudzoźiemiec ktory mieszka w źiemi twey y miedzy bránámi twemi.

⸗ w.3.Mo.19.v.13. Tobi.4.v.15.

15. Zápłáć mu naiem iego ná káżdy dźień pierwey niż słońce zaydźie/ ábowiem vbożuchny iest / á thym śie tylko żywi / by snadź nie wołał ku Pánu vskárżáiąc śie ná ćie / á ty byś z tego grzech miał.
16. ♀ Rodźicy zá dźiatki á dźiatki zá rodźice vmieráć nie máią/ ále káżdy zá swe przewinienie ma vmrzeć.

♀ 4.Krol.14.v.6. 2.Kron.25.v.4. Ezech.18.v.20.

17. Nie bedźiesz wywrácał spráwiedliwośći cudzoźiemcowi/ ábo śierotce/ áni od wdowy [C] száty w zastáwie bráć bedźiesz.

[C] Pod tym słowem száty mamy wszytko rozumieć/ co iedno należy ku pożywieniu.

18. Y owszem pámietay żeś theż był sługą w Egipćie/ á iżćie z támtąd wybáwił Pan Bog twoy/ á dla tey przyczyny tákże śie ią thobie spráwowáć roskázuię.
19. *Jesli bedźiesz spráwował żniwo ná grunćie twoiem/ á pozostáwiłbyś snopczek ná polu/ nie wrácay śie ábyś gi bráć miał/ álec to zosthánie dla gośćiá/ dla śieroty/ y dla wdowy áby tobie Pan Bog twoy wszythki twe prace szcześćił.

* w.3.Mo.23.v.22.

20. Tákże gdy oliwy twe zbieráć bedźiesz/ tedy nie wszythkiego otrząsay z gáłeźi / ále to pozostáwisz dla gośćiá/ śierotki y wdowy.
21. Gdy theż bedźiesz zbierał groná z winnice twoiey / tedy nie wszytkiego zbieráć masz/ ále pozostáwisz nieco gośćiowi/ śierotce / y wdowie.
22. Bo pámietay ná to żeś też był sługą w Egipćie/ á przetoż ią thobie tákże czynić roskázuię.

Kapit. 25.

1. Vrząd sędźiow przećiw iákimkolwiek złoczyńcom. 5. Vstáwá o wzbudzeniu potomstwá brátniego.

Karánie niewiásty názbyt wszeteczney. 13. Gwichty y miáry áby byly spráwiedliwe. 17. O wygládzeniu Amálekitow.

1\. Jesliby sie spor zátzal miedzy stronámi iákiemi / á przyszliby do sadu / á sedziowie to rozsadzili / niewinnego wolnym vczyniwszy / á przećiw winnemu skázawszy.

2\. Tedy sedzia iesliż winowáycá zásluzyl bićie / roskaże go polożyć przed soba / y bić wedle przewinienia pod liczba.

3\. *A nic wiecey iedno czterdzieśći kroć vderzyć go máia / bo gdyby snadż wiecey nád to karánie przydano / moglby przyść ku sromotnemu zelżeniu brát twoy przed oczymá twemi.

* 2. Kor. 11. v. 24.

4\. [A] Nie záwiezuy vst wolowi wybiiáiacemu zboże.

[A] O tym pátrz dostátecznie wykládu. 1. Kor. 9. v. 9. y 1. do Timo. 5. v. 18.

5\. *Jesliby ieden z bráćiey spolu mieszkáiacych vmárl przez potomká / tedy żona vmárle° nie ma idź [B] zá obcego meżá / ále dziewierz iey ma wnidź do niey [C] y poiać ia sobie zá malżonke / y z powinowáćić sie z nia.

* Mát. 22. v. 24. Már. 12. v. 19. Luk. 20. v. 28.

[B] To iesth z onego pokolenia.

[C] To malżeństwo dla tego bylo vstáwiono / áby imie pokolenia álbo domu ktorego nie zginelo / á iż by nie bylo zámieszkánie ná potomne czásy miedzy rozdziały dziedzictwá domu onego.

6\. A pierworodny syn iey bedźie sie ozywal potomkiem brátá zmárlego / áby imie iego nie zginelo w Jzráelu.

7\. A iesliż on czlowiek iatrewki swey nie bedźie chćial poiać / tedy iatrew ma idź [D] ná mieysce sadowe do stárszych. † y okaże że dziewierz iey nie chce wzbudźić imieniá bráthá swego w Jzráelu / á iż iey w malżeństwo wziać nie chce.

[D] W żydowskiem stoi Do Brany / iáko sie też to czesto kroć w tym wykládźie przypomina / ábowiem sady bywáły w bránach odpráwowáne / áby sie okázálo iż miásto ono nie bylo bez spráwiedliwośći onym ktorzy do niego przychadzáli.

† Rut. 4. v. 7.

8\. Tedy go stárszy miástá onego przypozwáć máia / y nápomiona go / ktory iesliby sie wzbraniał á powiedział że iey wziać niechce.

9\. Tám iatrew iego przystapi sie k niemu tuż przed stárszymi / á zzuie trzewik z nogi ie° / y plunie mu w twarz mowiac / Thákći sie stánie meżowi ktory niechce wzbudźić potomstwá brátu swemu.

10\. [E] Y beda w Jzráelu nazywáć imie iego / Dom czlowieká bossey nogi.

[E] Ten zákon trwał áż do wieźienia Bábilońskiego / w ktorym poginely domy y dziedźictwá.

11\. Jesliby sie zwádá wszczelá miedzy dwiemá / á przybieżál áby żoná iednego z nich ná rátunek meżowi swemu przećiw onemu ktoryby go bil / á śćiagnawszy reke swa / vchwyćilá by go zá meżki czlonek.

12\. Tedy iey vtni reke oprocz wszego milosierdźia.

13\. W worku twem roznych gwichtow mieć nie bedźiesz / żeby miály być iedny wieczsze drugie mnieysze.

14\. Nie bedźiesz thez miał w domu swem dwoiákiey [F] Efá / iedneymnieyszey á drugiey wieczszey.

[F] Efá byla miárá iáko korzec.

15\. Ale miey cála y spráwiedliwa wage / tákże cále y spráwiedliwe Efá / ábyś dlugo żył w źiemi ktora tobie dawa Pan Bog twoy.

16\. Abowiem ktokolwiek to czyni / tedy ten iest mierźiony przed Pánem Bogiem twoiem / iáko y káżdy co nie práwość czyni.

17\. ‡ Przywiedź też sobie ná pámieć coć vczynil Amálek w drodze kiedyś wyszedl z Egiptu.

‡ w 2. Mo. 17.

18\. Jákoć záiechal droge / á ty co byli po zad y nie ták mocni pobil / ná ten czás gdy sie sprácowawszy vsthawał / y nie bal sie Bogá.

19\. A przetoż gdy ćie iuż postánowi w pokoiu pan Bog twoy / od wszech okolicżnych nieprzyiaćiol / w źiemi ktora tobie Pan Bog twoy podawa w dźiedźictwo ábyś ia posiadl / tedy pámiatke Amálekowe wygládźisz z źiemie / á strzeż ábyś nie zápámietywał tego.

Kapitu. 26.

1\. Ofiára pierworodnych zboż. 5. Przypominánie niewolstwá y wybáwienia z Egiptu. 9. Y osiádlość w źiemi Chánáneyskiey. 12. Dźiesiećiny roku trzećiego. 16. Poslusześństwo powinne Pánu.

1\. Gdy wnidźiesz do tey źiemie ktora tobie w dźiedźictwo podawa Pan twoy / á osiedźiesz ia y mieszkáć w niey bedźiesz.

2\. Tedy nábierzesz ze wszytkich pierwszych zboż ktoryches názbieral z źiemie kthorać dal Pan Bog twoy / á nákládźiesz ich w kosz / y poydźiesz do mieyscá ktore sobie obierze pan Bog twoy ku mieszkániu imieniowi swemu.

3\. Y przyszedszy do Káplaná ktory tám ná ten czás bedźie / mow ták do niego / Oto dźiś wyznawam Pánu Bogu twemu / żem przyszedl do źiemie ktora záprzysiagl Pan przod-

kom nászym/ że ia nam dáć miał.

4. Tedy kápłan wźiąwszy kosz z rąk twych/ postáwi go przed ołtarzem Páná Bogá twego.

5. A támże ty przed Pánem Bogiē twem ták mowić będźiesz. [A] Oćiec moy był Syryiczyk ktory dla niedostátku záſzedł do Egyptu/ y thám był gośćiem w máluczkim poczćie/ á támże sie rozmnożył w wielki/ możny á niezliczony narod.

6. Potym gdy nam ćięszkośći czynili Egyptcyánie/ trapiąc nas wkłádáiąc ná nas srogie niewolstwo.

7. Tedychmy wołáli do Páná Bogá oycow nászych/ ktory słysząc głos nász/ á bacząc nędze/ prace/ y ućiśnienie násze/

8. Wywiodł nas z Egyptu możną ręką/ y rámieniem wyćiągnionym z wielkim stráchem/ okázuiąc znáki y cudá.

9. Y przywiodł nas ná to mieysce á podał nam tę źiemię/ źiemię opływáiącą mlekiem y miodem.

10. A dla tegoż oto ia thu przyniosłē pierworodne z zboż źiemie tey/ ktoraś ty mnie dał o moy pánie. Postáwisz ie tedy przed Pánem Bogiem thwoim/ á będźiesz sie kłániał przed nim.

11. I będźiesz sie weselił ze wszytkich dobr/ ktore tobie y domowi thwoiemu dał Pan Bog twoy/ spolu z Lewitą twem y z gośćiem ktory mieszka z tobą.

12. A gdy iuż oddasz dźieśiątą część zboż twoich roku trzećiego/ kthory iest rokiem [B] dźieśięćin/ á podźielisz ie Lewitom/ gośćiowi/ śierotce y wdowie/ á oni v ćiebie będą vżywáć áż do sytośći.

13. Tedy ty rzeczesz ták przed Pánem Bogiem twoim/ [C] Rzecz świętą wyniosłē z domu swego/ á dałem to Lewićie/ gośćiowi/ śierotce/ y wdowie [*] według roskazánia twe°/ Nie przestąpiłem przykazánia twego/ ánim go przepomniał.

14. [D] W trapieniu swem nicem nie vżywał z tego/ á nie odłączyłem sobie nic ná rzecz nie słuszną/ nie náłożyłem nic ná pogrzeb/ álem był posłusznym Pánu Bogu memu/ y vczyniłem to wszytko coś mi roskazał.

15. † Weyzrysz z święte° mieszkánia twego z niebá/ á błogosław ludowi twemu Izráelskiemu y źiemi tey kthorąś nam dał iákoś záprzyśiągł przodkom nászym/ źiemi opływáiącey mlekiem y miodem.

16. Dźiś Pan Bog twoy/ roskázuie thobie/ ábyś thym práwam y vstáwam dosyć czynił/ á stárał sie ábyś ie ze wszytkiego sercá/ y ze wszythkiey dusze twey wypełnił.

17. Vwielbiłeś dźiś Páná vznawáiąc go być Bogiem swoim/ á iż chodźisz drogámi iego/ á chowasz vstáwy przykazánia/ y práwá iego/ y ieśteś posłuszny głosu iego.

18. Pan ćię też dźiś wywyższył/ [//] opowiedáiąc ćię być ludem swem osobliwym thák iákoć to obiecał/ ábyś strzegł wszytkiego przykazánia iego

19. Aby ćię też podniosł nád wszytki ine narody ktore stworzył/ w chwale/ w sławie/ y w zacnośći/ á żebyś ty był ludem świethym Pánu Bogu twemu/ ták iákoć to obiecał.

Kapit. 27.

1. Mamy być posłuszni Pánu. 2. Ná wystáwionych kámiennych słupiech áby zakon był nápisány. 5. Jáki Ołtarz Pánu miał być postáwion. 12. Błogosłáwieństwá ná gorze Gáryzym. 13. A przeklęctwá ná gorze Hebál.

1. Gdy Moiżesz z stárszymi ludu Izráelskiego roskazał ludowi tymi słowy/ Záchowywayćie káżde przykazanie kthore ia wam dźiś roskázuię.

2. A ná on czás gdy sie przepráwisz zá Jordan do źiemie ktora tobie dawa Pan Bog twoy/ wystáwisz kámienie wielkie/ a potynkuiesz ie wapnem.

3. Y nápiszesz ná nich wszytki słowá zakonu tego iáko skoro przeydźiesz ábyś wćiągnął w źiemię ktora tobie dawa Pan Bog twoy/ źiemię obfituiącą w mleko y w miod/ iáko to thobie obiecał Pan Bog oycow twoich.

4. Gdy sie thedy przepráwićie przez Jordan/ tedy wystáwićie ty kámienie kthore wam dźiś roskázuię ná gorze Hebál/ potynkowawszy ie wapnem.

[A] Jákoby ták rzec chćiał/ Nie wźięliśmy od oycow swych bogácthw tych/ ále od Bogá nászego/ ábowiem Jákob oćiec nász ktory w Syriey mieszkał bárzo tám był w wielkiem niedostátku/ ták iż Lábanowi służyć muśiał/ Tenże y w źiemi Chánáneyskiey będąc potym w niedostáthku záſzedł do Egiptu czásu głodu/ A toć sie do tego wszytko ćiągnie/ iż tu chce okázáć Moiżesz że Pan Bog nic inego po nas nie chce zá swe ktore nam podawa dobrodźieystwá/ wáiedno ábychmy w nich dobroć iego poznawáli á dźiękowáli iemu.

[B] Abowiem thego roku zwyczay był/ iż vbogiem dawano dźieśięćiny.

[C] To iest dźieśięćiny.

[*] Wyszey.14.v.27.

[D] W żadney przygodźie ktora iedno ná mię przypádłá/ nicem ste° vżywáć niechćiał co ná ćię należáło.

† Ezaiasz.63.v.15. Baruch.2.v.16.

// Wyż.7.v.6.y.14.v.2.

A O tem olthárzu kámiennem ktory nie był ćioſány żelázem pátrz w kſięgach Joz. 1 Káp. 8. v. 13.

5. Támże poſtawiſz [A] ołtarz kámienny Pánu Bogu twemu/ nie ćieſząc go żadnem żelázem.

6. Zbudujeſz Ołtarz ten Pánu Bogu z kámieniá nie ćioſánego/ á ná niem iemu ofiáry palone ſpráwowáć będżieſz.

7. Będżieſz też ſpráwował y ofiáry ſpokoyne/ y będżieſz tám iádł weſeląc ſie przed Pánem Bogiem twoim.

8. Y nápiſzeſz ná tym kámieniu czyśćie á znácznie wſzytki słowá zakonu tego.

9. Thedy Moiżeſz ſpolu z Kápłany Lewitámi do wſzech Izráelitow vczynił rzecz tymi słowy: Słuchay á poymuy to o Izráelu/ tyś ſie dźiś ſtał ludem Pánu Bogu twemu.

10. Bądżże thedy poſłuſznym głoſu Páná Bogá thwego/ á czyń doſyć roſkazániu y vſtáwom iego/ ktore ia dźiś roſkázuię tobie.

11. A ták roſkazał dniá onego Moiżeſz ludowi tymi słowy.

12. Gdy ſie przepráwićie przez Jordan/ tedy ći będą ſtać ná gorze [B] Gáryzym/ áby błogosłáwili ludowi Simeon/ Lewi/ Judá/ Izáſchár/ Jozef y Beniámin.

B Gáryzym ieſth Gorá wyſoka w Sámáryei/ ná ktorey wierzchu gdy co mowiono/ tedy słycháć było w Sychem.

13. A ći będą ſthać ku przeklinániu ná gorze [C] Hebál/ tho ieſt Ruben/ Gád/ Aſer/ Zábulon/ Dán y Neftáli.

C Hebál ieſth gorá tuż przećiw Gáryzym/ teyże wyſokośći iáko y oná/ z ktorey káżdego słycháć było kiedy kto co mowił ná wierzchu Gáryzym.

14. Tedy Lewitowie ty słowá głoſem wielkim do wſzech Izráelitow mowić będą.

† Dán. 9. v. 11.

15. † Przeklęty ktory ſobie czyni obraz ryty/ ábo lity/ ktory ieſt obrzydłośćią przed Pánem/ robotá rąk rzemieſnikowych/ y poſthawi go ná mieyſcu ſkrytym/ Tedy rzecze wſzytek lud/ Amen.

16. Przeklęty ktory złorzeczy Oycu ſwemu/ y Mátce ſwey. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

17. Przeklęty ktory przenoſi gránice bliżniego ſwego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

18. Przeklęty ktory zwiedźie ſlepego z drogi. A rzecze lud wſzytek/ Amē.

19. Przeklęty kthory wywráca ſpráwiedliwość gośćiowi/ ſierośćie y wdowie. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

20. Przeklęty kthory z mácochą ſwą nierządny vczynek popełni/ ábowiem odkrył podołek oycá ſwego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

21. Przeklęty kthoryby ſie nierządnie złączał z iákimkolwiek bydlęćiem. A rzecze lud wſzytec/ Amen.

22. Przeklęty ktoryby nierządny vczynek popełnił z ſioſtrą ſwą z Oycá ſwego ábo Mátki ſwey corką. A odpowie wſzytek lud/ Amen.

23. Przeklęty ktoryby popełnił nierządny vczynek z świekrą ſwą. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

24. Przeklęty ktoryby kogo zbił zdrádą. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

25. Przeklęty ktory będźie brał dáry áby zábił człowieká niewinnego. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

26. [a] Przeklęty ktory nie trwa ſtátecznie przy słowiech Zakonu thego/ czyniąc im doſyć. A rzecze lud wſzytek/ Amen.

a Gál. 3. v. 10.

KApitu. 28.

1. Obietnice/ y błogosłáwieńſtwá tym ktorzy ſtrzegą zakonu. 15. A przeklęctwá ná przeſtępce.

1. * JEſliż głoſu Páná Bogá twe° poſłuſzen będżieſz á ie° wſzytkiego przykazánia kthore ia dźiś tobie roſkázuię/ ſtrzegąc pilnie czynić ie będżieſz/ tedy on też ćiebie ná dwſzytki narody źiemſkie wywyżſzy.

* w. 3. Mo. 26. v. 3.

2. A przypádną ná ćię/ y wypełnią ſie nád tobą wſzytki ty błogosłáwieńſtwá/ ieſli będżieſz poſłuſznym głoſu Páná Bogá twego.

3. Szczęſliwym będżieſz w mieśćie y ſzczęſliwym ná polu.

4. Sczęſliwy będźie owoc żywotá twoiego/ pożytki źiemie twey/ y przypłodek bydłá thwego/ przypłodek krow y owiec twoich.

5. Sczęſliwe będą koſze y dźieże twoie.

6. Szczęſliwym będżieſz przychodząc/ y ſzczęſliwym odchodząc.

7. A poráźi przed thobą Pan Bog nieprzyiáćioły twoie ktorzy ſie tárgną ná ćię/ ták iż co iedną drogą przećiw tobie przyćiągną/ tedy [A] ſiedmią drog przed tobą vćiekáć będą.

A To ſie wſzythko zá czáſu Jozuego wypełniło.

8. Pan zbogáći ſpiżárnią thwoie/ y wſzythki prace rąk twoich będźie błogosłáwił/ w źiemi tey ktorą Pan Bog twoy da tobie.

9. Pan Bog twoy poſtánowi ćię ſobie ludem

130

Błogosłá=wienſtwá y złorzeczeńſtwá ludu Izráelſkiego.

bie ludem ſwietym/ iákoć to záprzyſiagł/ ieſli tylko przykazánia iego záchowywáć bedzieſz/ á poydzieſz drogámi iego.

10. Y ogladáia wſzytki narody ziemie iż ſie wy [B] ozywaćie imieniem Páńſkiem/ á beda ſie was lekáć.

[B] To ieſt/ iżeś thy ieſt ludem/ kthoremu Bog ieſt miłoſciw.

11. A Pan Bog twoy zbogáći ćie w dobrách/ w owocu żywotá twego/ w przypłodkách bydłá twego/ y w vżytkoch ziemſkich/ w ziemi tey ktorą záprzyſiagł Pan Bog oycom twoim/ iż ia tobie dáć ma.

12. Otworzy thobie Pan Bog niebo ſkarb ſwoy nalepſzy/ á puśći deſzcz ná ziemie twa czáſu ſwego/ y bedzie ſzcześćił wſzytki ſpráwy twoie/ thy wielu narodom vżyczáć bedzieſz/ á ni od kogo pożyczáć nie bedzieſz.

13. Y vczynićie Pan [C] przednieyſzim á nie poſlednieyſzym/ y bedzieſz wyżſzy á nie niżſzy/ byś iedno poſłuſznym był przykazániu Páná Bogá twego kthore ia dźiś roſkázuie tobie/ ábyś ie záchowywał y wedle niego ſie ſpráwował.

[C] W żydowſkim ſtoi/ Głową á nie Ogonem.

14. Nie vchyláiac ſie áni ná práwo áni ná lewo od żadney z tych rzeczy/ ktore dźiś roſkázuie tobie/ nie chodząc zá bogi cudzemi/ ábyś ie chwálić miał.

15. † Ale ieſliż poſłuſznym nie bedzieſz głoſowi Páná Bogá twego/ áni záchowywáć bedzieſz wſzego roſkazánia y vſtaw iego ktore ia dźiś roſkázuie tobie: tedy wſzytki ty przeklectwá przypádna ná ćie á ogárna ćie.

† w 3. Mo. 26. v. 14. Lament. 2. v. 17. Malá. 2. v. 2. Baruch. 1. v. 20.

16. Nie ſzcześliwym bedzieſz w mieśćie/ nie ſzcześliwym ná polu.

17. Koſz twoy y dźieżá twoiá przeklete beda.

18. Nie ſzcześny owoc żywotá twego/ y vżytki ziemie twey/ przypłodki krow y owiec twoich.

19. Bedzieſz przeklętym wchodząc y wychodząc.

20. Puśći ná ćie Pan przeklectwo/ trſoge/ y zginienie we wſzytkie co poczznieſz/ áż ćie zgládźi á z ſtrzaſkie do gruntu ſtráći/ dla złośći wynálazkow twych przez ktoreś mie odſtapił.

21. Záráźi ćie Pan powietrzem/ áż ćie wykorzeni z ziemie do kthorey idźieſz ábyś ia opánował.

22. Przepuśći ná ćie Pan ſuchoty/ źimnice/ gorącke/ ſuſzą/ miecz/ wiátry ſzkodliwe/ rdze/ á bedzie ćie ták trapił áż zginieſz.

23. [*] [D] Y niebo ktore nád thoba bedzie ſtánie ſie miedźiáne/ á ziemia ktora pod toba bedzie ſtánie ſie żelázna.

[*] w 3. Mo. 26. v. 19.

[D] To ieſt nie bedźie dżdżá/ áni ziemie orác beda.

24. Spráwi to Pan/ iż miáſto dżdżá ſpádnie proch y popioł ná twoie ziemie/ ktory z niebá przyidźie ná ćie/ áż wniwecz obrocon bedzieſz.

25. Poráźi ćie Pan przed nieprzyiaćioły twemi/ thák iż co iedna droga przyćiagnieſz przećiwko im/ to záſie ſiedmia drog vćiekáć bedzieſz/ á bedźieſz roſproſzon po wſzytkich kroleſtwách ziemie.

26. Y beda pokármem trupy wáſze ptáſtwu powietrznemu y zwierzetom ziemſkiem/ ták iż nikt nie bedzie coby ie odpłoſzyć miał.

27. Y dopuśći ná ćie Pan wrzod Egiptſki/ wrzody ná záſobnicy/ y kroſty/ á świerzb nieuleczony.

28. Záráźi ćie Pan ſzaleńſtwem/ ślepotą/ y zmamieniem ſercá.

29. [E] Ták iż w południe bedzieſz mácał iáko ſlepy w ćiemnośćiách/ á drogi twe nie bedać ſie ſzcześćić/ záwżdy bedzieſz trapion y łupion/ á nikt nie bedzie coby ćie odiąć miał.

[E] Toć ſie nie oſlepoćie oczu/ ále o ſlepoćie ſerdeczney rozumie.

30. Poymieſz ſobie żone á iny z nią ſpáć bedzie/ zbudnieſz dom á mieſzkáć w nim nie bedzieſz/ náſádźiſz winnice á nie bedzieſz iey zbierał.

31. Wołu twego zábiia przed twymi oczymá á ty go ieść nie bedzieſz/ Oſłá twego beda wydźieráć przed toba á nie wrocać go/ Owce twoie zábierze nieprzyiaćiel/ á nikt mu ich bronić nie bedzie.

32. Synowie twoi y corki twoie beda podáne narodom poſtronnem/ ná co patrząc bedzieſz oczymá ſwemi/ ktoreć dla nich ná kàżdy dźień od żalu vſtáwáć beda/ y nie bedzieſz ſobie mogł nic w tym pomoc.

33. Vżytkow ziemie twey y wſzytkiey twej prace vżywáć bedzie narod ktorego ty nie znaſz/ á nic inego iedno vſtáwicznie vtrapion y łupion bedźieſz.

34. A pátrząc ná to oczymá ſwemi/ práwie oſzáleieſz.

35. Záráźi ćie Pan wrzodem iádowitym nieuleczonym w kolánách y w goleniách/ od podeſzwy áż do wierzchu głowy.

36. Záwiedźie ćie Pan y Królá ktorego nád ſoba poſtánowiſz/ do narodu ktoregoś thy z przodki twoiemi nie znał/ gdźie thám bedzieſz ſłużył

bogom cudzym/drzewiánym y kámiennym.

37 Y bedzieſz w podziw/á ni okim gadká ábo baśń nie bedzie/ iedno o thobie miedzy onym ludem wſzytkim kedy cie zápedzi Pan.

38 [E] Bedzieſz wiele ſiał ná polu/á máło zbierzeſz/bo to poie ſzáráńcza.

[E] Mich. 6. v. 15. Agge. 1. v. 6.

39 Náſádziſz y opráwiſz winnice/ ále z niey winá pić nie bedzieſz/ áni z niey zbieráć bedzieſz/ bo ia robacy z iedza.

40 Bedzieſz miał doſyć oliw po wſzytkich gránicách twoich/ á wżdy ſie z nich oliwa nie námáżeſz/ábowiem ich owoc zginie.

41 Národziſz ſynow y corek ále nie beda twoie/bo poyda w niewola.

42 Wſzytki twe drzewá/y vrodzáie twey ziemie/robáctwo popſuie.

43 Cudzoziemcy ktorzy z toba mieſzkáia/ záwżdy nád thoba beda mieć gore/ á ty bárzo niſko przed nimi vſtepowáć muſiſz.

44 Oni was zákłádáć beda/ bo wy im nie bedziecie mieć czego pożyczáć/ [F] oni beda przednieyſzy á wy poślednieyſzy.

[F] O tym iáko maſz rozumieć w żydowſkim/pátrz wyżſzey w. 13. wierſzu.

45 A ták thy wſzytki przeklectwá ſtána ſie nád toba/á beda cie dogániáć áż do vpadku/Abowiemes nie chćiał być poſłuſznym głoſu Páná Bogá twego/ánis chował przykazánia/y vſtaw iego kthore on roſkazał tobie.

46 A przyydzie tho ták ná cie/iáko y ná pothomſtwo thwoie/áby był znák y przykład z ciebie ná wieki.

47 Abowiemes nie ſłużył Pánu Bogu twemu z ochotnem á z wdzięcznem ſercem/ máiac obfitość wſzytkich rzeczy.

48 A przetoż nieprzyiácielowi ktorego ná cie Pan przepuści w głodzie/ w prágnieniu/w nágości/y w niedoſtátku wſzythkich rzeczy ſłużyć bedzieſz/y włoży ná twa ſzyie iárzmo żelázne/áż cie práwie zniſzczy.

49 Poruſzy Pan przećiw tobie [G] naród dáleki/áż od oſtátecznych gránic ziemie/ktory przyleci iáko orzeł/ á narod ktorego ty iezyká nie zrozumieſz.

[G] To ieſt Rzymiány/o ktorych Báláám y Dániel Prorokował.

50 Narod ſrogi / kthory áni ſtárſzych ſzánowáć/áni dziatek litowáć bedzie.

51 On y przypłodki bydłá twego/y vrodzáie ziemie twey wytrawi/ták iż cie zniſzczy/A nie zoſtáwić áni zboża/áni winá/ áni oliwy / áni przypłodku bydłá thák wielkiego iáko y máłego áż cie do gruntu ſkáżi.

52 Y obleże cie w káżdym mieſcie twoim/áż wſzytki mury około nich wyſokie y mocne w ktorych vfaſz po wſzech gránicách twoich poborzy / á ták cie onym obleżeniem po wſzythkich miáſthách w ziemi ktorać dał Pan Bog twoy vciſnie.

53 [H] Iż bedzieſz iadł płod żywotá twego/ciáło ſynow y corek twoich tobie dánych od Páná Bogá twego/w onym ſrogiem obleżeniu y vciſnieniu od nieprzyiáciela twego.

[H] To ſie wypełniło / gdy Rzymiánie oblegli byli Jeruzalem zá czáſu Weſpezyaná/iáko o tym piſze Jozefus/co ſie też działo y przed thym zá Samáryey zá czáſu Elizeuſzá Proroká. 2. Kro. 6.

54 Ten ktory miedzy wámi ieſt kochánek y roſkoſznik/thák zayzrzeć bedzie bráthu ſwemu y właſney żenie ſwey/y inem dzieciom ſwem ktore pozoſtáwi.

55 Że żadnemu z nich nie vdzieli mięſá ſynow ſwych ktore ieść bedzie/bo mu go wiec y ſámemu nie zoſthanie w ták wielkiem obleżeniu y vtrapieniu ktoremcie obtoczy á vciſnie nieprzyiaciel we wſzytkich miáſtách twoich

56 Thá kthora też miedzy wámi kochánká y pieſzczotna byłá / á kthora záledwe noga ziemie doſtepowáłá/ dla roſkoſzy y pieſzczoty ſwoiey/zayzreć bedzie meżowi ſwemu właſnemu/ſynowi /y corce ſwey.

57 Niemowiatku ktore wychodzi z żywotá iey złożyſkiem/ y dziatkom ktorych narodzi/ ábowiem bedzie ie ieść potáiemnie w onym thák wielkim niedoſtátku / wſzytkich rzeczy w obleżeniu y vtrapieniu ták ſrogiem ktorym cie ściſnie nieprzyiaciel twoy w miáſtách twoich.

58 Bo ieſliż ſie ſtáráć nie bedzieſz/ ábyś czynił doſyć wſzytkim thym ſłowom kthore ſa w tych kſiegách nápiſáne/y nie bedzieſz ſie bał thego imieniá ták możnego y ſtráſznego/ to ieſt Páná Bogá twego.

59 Thedy dziwnemi plagámi ciebie y potomſtwo twoie náwiedzi Pan á karániem ſrogiem y długiem y niemocámi cieſzkiemi y długo trwáiacemi.

60 Y obroci ná cie wſzytki choroby Egyptſkie / ony ktore thobie ná poſtrách były/iż ſie ciebie chwyca.

61 Nád to ieſli iáka chorobá ábo plagá nie ieſt nápiſaná w kſiegách zakonu tego /tedy y te przywiedzie ná

cie Pan

Złorzeczeńſtwá ná przeſtępce zakonu.

Pan twoy/ áż zginieſz.

62 Ták iż choćiaśćie ſie pirwey rownáli wielkośćią liczby gwiazd niebieſkich/ tedy was bárzo máluczko zoſtánie/ gdyżeśćie poſłuſznymi nie byli głoſu Páná Bogá wáſzego.

63 A iáko ſie Pan kochał czyniąc wam dobrze/ á rozmnażáiąc was/ ták ſie zás kocháć będźie trácąc á wygłádzáiąc was/ y będźiećie wykorzenieni z źiemie/ do ktorey idźiećie ábyśćie ią opánowáli.

64 Y roſproſzy ćie Pan Bog miedzy wſzytki narody źiemie/ od iednego końcá iey áż do drugiego/ támże Bogom cudzem tobie y oycom twoim nieznáiomym/ drzewiánem/ y kámiennem będźieſz służył.

65 A nie wytchnieſz tám ſobie miedzy onemi narody/ áni będźieſz miał gdźie ſpokoynie poſtáwić ſtopy nogi twey/ A támże ćie Pan náwiedźi tákim ztrwożeniem ſercá/ zemdlenim oczu/ y z fráſowániem vmyſłu.

66 Iż więc żywot twoy będźie iáko záwieſzony przed tobą/ á przydą ná ćię ſtráchy w nocy y we dnie/ ták iż vſtáwicznie z wątpiſz o ſwoim zdrowiu.

67 A będźieſz ſobie żądał z záránku wieczorá/ á z wieczorá záránku przed ſtráchem ktorym ſie zátrwoży ſerce twoie/ y przed onymi rzeczámi ktore oglądaſz oczymá ſwemi.

[1] Jozefus piſze/ iż ſie to nád Zydy ſtáło/ gdy Weſpáziánus zburzył Jeruzalem.

68 A ktemu zánieſie was Pan w okrećiech do [1] Egyptu/ tąż drogą o ktorey ięm wam powiedźiał żeśćie iey iuż oglądáć nie mieli/ y rádźi byśćie ſie tám záprzedáli nieprzyiaćiołom ſwoim zá ſługi y zá ſłużebnice/ ále nie będźie ktoby was kupił.

KApit. 29.

2. y 12. Krotiuchnem przypominániem dobrodźieſtw Bożych y przymierza. 9. Nápomina lud ku záchowániu zakonu. 18 Pan nie ma być ku gniewu wzruſzon. 20. y 27. Abychmy mogli vydź pomſty od niego. 29. Táiemnice Pańſkie máią być ozn়áymowáne wiernem iego.

1. Tyć ſą namowy przymierza/ ktore Pan roſkazał przez Moiżeſzá ſtánowić z Izráelity w źiemi Moábſkiey/ nád ono przymierze ktore z nimi ſtánowił w Oreb.

2. A przetoż Moiżeſz zezwawſzy wſzego ludu Izráelſkiego/ mowił do nich thymi słowy: *[A] Widźieliśćie iáko wiele Pan czynił przed oczymá wáſzemi w źiemi Egyptſkiey przećiw Fáráonowi/ przećiw wſzytkim ſłużebnikom/ y przećiw wſzytkiey źiemi iego.

* w 2. Mo. 19. v. 4.

A Abowiem ći ktorzy byli we dwudźieſtu lat wychodząc z Egiptu/ ieſzcze byli niektorzy pozoſtáli á nie pomárli ná puſzczy/ y przetoż widźieli ty rzeczy.

3. Ony wielkie pokuſy/ dźiwy y cudá/ ná cośćie wy pátrzáli oczymá ſwemi.

4. A wżdy wam ieſzcze áż do thąd [B] nie dał Pan ſercá ku zrozumieniu/ áni oczu ku obaczeniu/ áni vſzu ku ſłyſzeniu.

B Tu ſie okázuie przewrotność przyrodzenia náſzego/ zá zwiedźieniem wężá ſtárego/ Abowiem nie ſą żadne cudá tákowe/ áni słowo Boże/ áni obietnice/ nád to áni żadne pogrożki kthore by mogły przywieść człowieká ku poznániu tego co mu ieſt nápożytecznieyſzego/ Jeſli nie będźie dźiwnym ſpoſobem odmienion/ á odrodzon przez Duchá Swiethego/ á dla thegoż opowiedá Moiżeſz/ iż lud ten ták był zátwárdźionym/ y záſlepionym ná puſzczy/ gdyż im nie dał Pan ſercá ku vznániu.

5. † Ja otho widźiałem was przez czterdźieśći lat po puſzczy/ gdźie áni ſzáty wáſze z wiotſzáły/ áni boty wáſze ná nogách pobotwiáły.

6. Nie iedliśćie chlebá ániśćie pili winá áni Sekár/ iżbyśćie byli zrozumieli że on ieſt Pan Bog wáſz.

7. Y gdyśćie tu ná to mieyſce przyſzli/ // Sehon krol z Eſebon/ y Og krol Baſan ruſzyli ſie z woyſki przećiwko wam/ y porázilichmy ie.

8. Tedy wźiąwſzy źiemię ich/ oddálichmy w dźiedźictwo Rubenitom y Gádytom/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego.

† Wyżſzey. 8. v. 2.
// Wyżſzey. 3. v. 1. w 4 Mo. 21. v. 23.

9. A dla thegoż ſie ſtáraycie ábyśćie ſtali przy namowách przymierza tego/ á czyńćie iem doſyć/ áby to wſzytko co ſpráwowáć będźiećie wam ſie ſzczęśćiło.

10 Oto wy dźiś wſzyſcy ſtoićie przed Pánem Bogiem wáſzym/ wſzyſcy hetmáni z káżdego pokolenia/ ſtárſzy wáſzy/ y przełożeni wáſzy/ á nád to wſzyſcy mężowie Izráelſcy.

11. Przytym dźiateczki wáſze/ żony wáſze/ y gośćie ktorzy w obozie mieſzkáią z wámi/ y ći wſzyſcy kthorzy drwá rąbáią y wodę noſzą.

12. Abyśćie weſzli w przymierze ktore Pan Bog wáſz dźiś z wámi ſtánowi pod przyſięgą ſwoią.

13. A iżby was dźiś ſobie vczynił ludem ſwem/ á on áby był Bogiem wáſzym/ ták iáko to wam záſlubił á záprzyſiągł oycom wáſzym/ Abráhámowi/ Izáákowi y Jakobowi.

14 Nie tylkoć tedy z wámi ſamemi ſtánowię przymierze to y tę przyſięgę.

15 Ale też y z tymi ktorzy dźiś ſą thu oblicznie z námi przed Pánem Bogiem náſzym/ y ktorzy tu ieſzcze nie ſą dźiś z námi.

16. Abowiem wy wiećie iákochmy w ziemi Egiptskiey mieszkáli / y iáko-smy przeszli przez posrzodek narodow / kedyśćie szli w droge.

17. Y widźieliśćie ich obrzydłośći / y bałwany ich drzewiáne / kámienne / śrebrne / złote / kthore oni máia.

18. Niechay że sie też miedzy wámi nie znáyduie żaden maż / ábo niewiásta / ábo dom / ábo pokolenie / ktoregoby sie dźiś myśl odchylić miáła od Páná Bogá nászego / á iżby sie miał iać chwalić bogow onych narodow / by snadź miedzy wámi nie był iáki korzeń rodzacy [C] żołć y piołun.

C To iest / ćieszkie á sprośne grzechy / ktore sie rozumieia przez ty przezwiská żołći y piołunu / co sa bárzo iadowithey gorzkośći / A thákoweć sa rownie ćieszkie grzechy / iáko Báłwochwálstwo y wzgárdzenie chwały Bożey / kthore Páná Bogá ku gorzkiemu rozgniewániu wzruszáia.

19. Ktory vsłyszawszy słowá [D] przysiegi tey / przedsieby sobie dobrze tuszył w sercu swoiem / á mowiłby / Bedźie sie mnie dobrze wodźiło choćiażbych też żył wedle swey myśli / [E] y chćiałby ták zágáśić prágnienie piiánstwem.

D Niektorzy wykłádáia / Przeklectwá thwego / ná kthore sie wszyscy przysiega obowiazáli / przyimuiac ie od Páná.

E Zgáśić prágnienie piiánstwem / tu sie rozumie czynić sobie wolna droge ku niepowćiagliwym pożadliwośćiam.

20. Ale Pan nie odpuśći mu thego / owszem sie przećiw tákiemu zápali w gniewie y w popedliwośći swoiey ták iż nań przypádna wszythki ty przeklectwá / ktore sa w thych kśiegách nápisáne y wygládźi Pan imie iego z ziemie.

21. A ná iego zginienie wyłaczy go Pan ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego / ták iáko obmawiáia wszytki przeklectwá spisáne w kśiegách zakonu tego.

22. A rzecze narod potomny / tho iest dźieći wásze ktore od was pozostáná / y cudzoźiemcy ktorzy z dálekich stron przyida / gdy obacza vćiski źiemie tey y niedostátki iey / ktore Pan dopuśćił ná nie.

23. Widzac ia ták zeprzáła od śiárki y od soli / że ná niey śiać nie beda / áni też rodźić bedźie / y żadna trawá nie zrośćie ná niey / [*] Jákie iest spusthoszenie Sodomy / Gomory / Adámy / y Seboim / ktore pan Bog w gniewie y w popedliwośći swey poborzył.

* w 1. Mo. 19. v. 24.

24. * Tedy sie pytáć beda wszyscy narodowie / Przecz że ták Pan z ta źiemia vczynił? á co iest zá przyczyná thák wielkiego rozgniewánia.

* 1 Krol. 9. v. 8. Jere. 22. v. 8.

25. Tedy im powiedza / Iż odstapili od przymierza Páná Bogá oycow swych / kthore był wźiał z nimi gdy ie wywodźił z źiemie Egipthskiey.

26. Abowiem náśládowáli służby bogow cudzych y chwalili ie / ktorych oni nie ználi / áni bráli od żadnego z nich dobrodźieystwá.

27. A przetoż Pan zápalił sie w gniewie przećiw tey źiemi / áby ia trapił wszythkiemi przeklectwy spisánemi w tych kśiegách.

28. A ták w gniewie / w popedliwośći / y w srogośći wielkiey wykorzenił ie z źiemie they / á wyrzućił ie do drugiey / ták iáko sie to teraz okazuie.

29. [F] Táiemnice Páná Bogá nászego nam sa obiáwione y potomstwu nászemu ná wieki / ábychmy czynili dosyć wszytkim słowom zakonu tego.

F Niektorzy thák wykładáia / Pánu należy karáć táiemne grzechy / á nam służa y dźiećiom nászym karáć iáwne y pospolite / ábychmy ták posłuszni byli wszytkiemu roskazániu zakonu tego.

Kapitu. 30.

1. Odpuszczenie grzechow y miłosierdźie Boże pokutuiacym obiecáne. 6. Ktory sam obrzezuie sercá. 11. A ktorego roskazánia sa łácne. 19. Zywotá y śmierći przełożenie.

1. Gdy thedy wszytko tho ták szcześćie iáko y nieszcześćie ktorem wam opowiedźiał / przypádnie ná ćie / á przywiedźiesz ie sobie ná pámieć / gdźiekolwiek bedźiesz miedzy iákim narodem / kedy ćie wypedźi Pan Bog twoy.

2. * I náwroćisz sie do Páná Bogá twego / á głosu iego słucháć bedźiesz we wszytkim tym / iáko ia dźiś thobie roskázuie ty y dźiatki twoie / ze wszytkiego sercá / y ze wszytkiey dusze twoiey.

* Psál. 106. v. 45.

3. [A] Tedy Pan Bog twoy wywiedźie ćie z więźienia twego / á bedźie miłośćiw thobie / y zgromádźi ćie znowu ze wszytkich narodow / do ktorych Pan Bog ćiebie rosproszył.

A Tu iest proroctwo o przywiedźieniu Zydow do Krystusá po onym iáko y iego y członki iego przesládowáli á odrzućili / A tu też potrzebá obaczáć / iáko sie záwżdy złacza odpuszczenie grzechow / z vznániem á poprzestániem od nich.

4. A choć byś był áż do ostátecznych gránic źiemie rosproszon / tedy ćie z thámtad Pan Bog twoy zbierze y wywiedźie.

5. † A przyprowádźi [B] w osiádłość źiemie ktora trzymáli oycowie twoi / gdźie ćie wiecszemi dobrodźieystwy / y wiecszem rozmnożeniem obdárzy niż przodki twoie.

B Pod thym imieniem tey źiemie iáko pod podobieństhwem zamykaia sie wszystki błogosławieństwa Boskie y duchowne ktore Krystus zagothował wybránym swoim.

6. A Pan Bog twoy [C] obrzeże serce twe / y serce potomstwá twego / żebyś miłował Páná Bogá thwego / ze wszytkiego sercá y ze wszythkiey my-

C Tho obrzezánie sercá nic inego nie iest / iedno przysposobienie Duchá świetego ktory iest dan wybránym thym / co sa przez wiare z Krysthusem złaczeni / abowiem oni Duchem tym odrodzeni wołaia / Abba oycze / Ale ten oto narod ieszcze był thego przysposobienia nie dosthapił / á wszákoż áż przy skończeniu świátá dostápić iey miał / iáko o tem świádszy Pawel do Rzymianow. 11. Jeszcze też tu przytym miesću tego opuszczać nie mamy / co thu powieda / iż przez sercá obrzezáne być máia / ábychmy miłowáli / botho być nie może / ábychmy go miłowáć mieli y iemu służyć / iesliż z tych pożadliwośći serdecznych nie obrzeżemy.

† 2. Má. 1. v. 29. 2. v. 18.

kiey myśli thwey/ ábyś długo żyw był.

7. Potym wszytki thy przeklectwá Pan Bog thwoy przepuśći ná nieprzyiaćioły twoie/ y ná ty ktorzy ćie nienawidzą/ á ktorzy ćie prześládowáli.

8. Náwroćże śie thedy/ ábadź posłuszny głosu Páńskiego/ y czyń wszytki przykazánia ktore ia dźiś roskázuie tobie.

9. A Pan Bog twoy dać hoyne szcześćie do wszytkich spraw ktore iedno rozecznieśz/ rozmnáżáiąc ćie w owocu żywotá twego/ w przypłodkoch bydłá twego/ y w wżythkoch źiemie twey/ ábowiem Pan obroći śie ku tobie á kocháć śie w tobie będźie/ czyniąc ći dobrze iáko śie kochał w oycoch twoich.

10. Będźieszli iedno posłusznym głosu Páná Bogá twego záchowywáiąc przykazánia y vstháwy iego/ ktore są nápisáne w kśięgách zakonu tego/ náwrácáiąc śie do Páná Bogá twego/ ze wszythkiego sercá y ze wszytkiey twey duszę.

D Z thąd możemy wiedźieć/ iż Moizesz rozumiał wszytkę náukę Bożą/ ktora w sobie zámyka Ewángelią/ Abowiem zakon nie może być w sercu iedno przez wiárę dáną z Ewángeliey/ przez kthorą z serc kámiennych sercá ćielesne śie zsthawáią y miękkie bywáią á przychylamy śie ku iego posłuszeństhwu/ Bo áczkolwiek y zakon położon iest thuż przed oczymá nászemi/ á wszákoż z przyrodzenia swego nic nam pożytku nie czyni/ á zdá śie iákoby był precz od nas dáleko/ á to nic inego nie sprawuie iedno przewrotność nászá á wrodzona krewkość. A dla tegoż máluczko wyższey przypomina o obrzezániu sercá/ kthorem bywamy obrzezáni przez wiárę Ewángeliey/ iż wżdy możemy być posłuszni zakonowi/ A ták że oto tym sposobem słowá zakonu tego są w sercu nászym.

11. Abowiem roskazánie to/ ktore ia dźiś thobie oznáymuie/ nie iesth ći przed tobą zákryte/ áni zdáleká położone.

12. A nie iesth w niebie/ iżebyś rzec miał/ Kthoż má z nas wstąpić do niebá/ á z thámtąd ie má wźiąć dla nas/ ábyśmy go słucháli/ y pełnili ie.

13. A nić theż iesth zá morzem/ żebyś miał rzec/ Ktoż z nas má przeyść zá morze/ á nam ie przynieść/ ábyśmy go słucháli y pełnili ie.

14. Aleć iest bárzo blisko was to słowo w vstách wászych y D w sercu/ ábyśćie mu posłusznymi byli.

15. Oto bácz/ żećiem dźiś przełożył żywot y szczęśćie/ śmierć y nieszczęśćie.

16. Abowiem dźiś roskazałem ći miłowáć Páná Bogá thwego/ y chodźić drogámi iego/ y strzedz przykazánia/ vstaw y praw iego/ ábyś żył y rozmnażał śie/ á Pan Bog twoj ábyć błogosłáwił w źiemi do kthorey idźiesz/ ábyś ią opánowál.

17. Ale iesli serce twe odstąpi/ á posłusznym nie będźiesz/ y owszem śie záwiodwszy będźiesz śie kłániał Bogom cudzym/ á chwalił ie.

18. Tedy ia wam to dźiś opowiedám/ że pewnie pogıniećie/ á nie przedłuży śie wam wieku wászego w źiemi do kthorey przepráwiwszy śie przes Iordan poydźiećie ábyśćie ią opánowáli.

19. E Oświadczam śie dźiś przećiw wam niebem y źiemią/ żećiem wam przełożył żywot y śmierć/ błogosłáwieństwo y przeklectwo: A przetoż obieray sobie żywot/ ábyś ty y z potomstwē twoiem żyw zostáł.

E Then sposob oświadszánia bárzo iest wielkiei wagi ku wyrzucániu ná oczy ludźiom ich krnąbrności y złośći/ iż stworzenia kthore nie czuią wzruszone bywáią dla złośći ludzkich to iest niebo y źiemiá/ á ludźie tym więcey tępieią y záthwárdzáią śie/ niechcąc słucháć áni rozumieć rzeczy Bożkich/ Bo śie niebo wzruszá/ gdy tháe bywa zámknione iż dżdżá niespuszczá by theż więc miedźiánym być miáło/ Tákże y źiemiá wzruszona bywa/ iż nic nie rodźi by więc żelázna być miáłá/ Iest też iescze od nas y drugi wywod wyższey o tym námieniony w Kapi. 4. v. 26. Przecz niebo y źiemiá ná świádectwo wzywane bywáią.

20. Miłuiąc Páná Bogá twego/ á będąc posłusznym głosu iego/ á mocnie trwáiąc przy nim. Abowiem on iest żywot twoy y przedłużenie dni twoich/ ábyś mieszkał ná źiemi ktorą Pan záprzyśiągł oycom twoim/ Abrahámowi/ Izáákowi/ y Iákobowi/ iż im ią dáć miał.

KApitu. 31.

2. Moizesz śmierći bliski będąc. 7. y 14. Postánawia Iozuę Hetmánem ludu onego. 9. Podawa zakon pod straż Lewithom. 11. Roskazuiąc áby go wiernie náuczali. 15 y 29. Opowieda ich báłwochwalstwá przyszłe/ á zátym nátychmiast pomsty Páńskie 25. Kśięgi zakonu schowano do skrzynie.

1. WYszedwszy thedy Moizesz/ opowiedał wszytki ty słowá do wszego ludu Izráelskiego.

2. Ták mowiąc/ Dźiś mi iuż dochodźi sto y dwádźieśćiá lat/ y iuż śie dáley żadnemi spráwámi páráć nie mogę á też mi Pan powiedźiał/ * Nie przeydźiesz zá ten Iordan.

* Wyższey. 3. v. 26. Niżey. 34. v. 1.

3. Pan Bog twoy sam przed thobą poydźie/ á on ći iest ktory wygłádźi narody ty przed oblicznośćią twoią iż weźmiesz dźiedźicznie osiádłośći ich/ A ten oto Iozue poydźie przed tobą/ iákoć to Pan obiecał.

4. Y vczyni ták Pan z niemi/ iáko F vczynił z Sehonem y Ogiem Krolmi Amoreyskimi/ y z krolestwy ich ktore wykorzenił.

F w. 4. Mo. 21. v. 24

5. A gdy ie wam Pan da pod moc wászę/ vczynićie iem wedle roskazánia ktorem wam opowiedźiał.

6. // Bądźćie sz thedy stałymi á sercá dobrego/ nie boyćie śie ich/ áni śie trfożćie przed nimi/ Abowiem Pan Bog wász idźie z wámi/ y nie zostháwi

// Wyższey. 7. v. 21.

was áni

Obieránie Jozuego ná Hetmáńſtwo ludu Izráelſkiego.

áni was opuſći.

7. Tedy Moizeſz przyzwawſzy Jozuego przed oblicznoſćia wſzego ludu Izráelſkiego rzekł k niemu / Badź ſtałym á ſercá dobrego / ábowiem ty wnidźieſz z ludem tym do źiemie oney / kthora Pan záprzyſiagł oycom ich / że im ia dáć miał / á ty ia miedzy nie podźieliſz.

8. Pan ieſt ſam ktory idźie przed tobá / á onći ieſt ktory bedźie przy tobie / on ćie nie zoſtáwi áni opuſći / A przetoż ſie nie boy áni ſobie kaź ſercá.

9. Tedy Moizeſz ſpiſał then zakon / á oddał Káplanom ſynom Lewi / kthorzy noſili Skrzynie przymierza Páńſkiego / y wſzytkim ſtárſzym Izráelſkim.

10. Przytym Moizeſz roſkazał im wthy słowá / Przy dokończeniu roku Siodmego / czáſu obchodu Swiętá odpuſzczánia / w Swieto kuczek

11. Gdźie ſie wſzythek lud Izráelſki zeydźie áby ſie okazał przed Pánem Bogiem thwoim / ná mieyſcu ktore obierze ſobie / thedy czytáć bedźieſz zakon ten przed wſzemi Izráelczyki / gdźieby wſzyſcy ſłyſzeli.

12. Y roſkażeſz ſie zeydź ludowi thák meżom iáko y niewiaſtom / málucz kim / y gośćiom ktorzy z toba mieſzkáia / áby ſłuchali y vczyli ſie bać Páná Bogá náſze° / y ſtáráć ſie áby czynili doſyć wſzytkim ſłowom zakonu te°

13. Tákże y ſynowie ich ktorzy go nie vmieia / niech ſłucháia á vcza ſie bać Páná Bogá náſzego / pokad iedno bedźiećie żyć w źiemi / do ktorey idźiećie przepráwiwſzy ſie zá Jordan ábyśćie ia pośiedli.

14. Potym rzekł Pan Moizeſzowi / Oto iuż bliſki ieſt dźień twey śmierći / przyzowże tedy Jozue° á ſtańćie w Przybytku zgromádzenia / ábych mu roſkazał: Záthymże przyſzedł Moizeſz y Jozue / á ſtáneli w Przybytku zgromádzenia.

15. Tedy ſie vkazał Pan w Przybytku pod ſłupem obłokowem / á ſtánał on obłokowy Słup nád drzwiámi Przybytku zgromádzenia.

16. Y rzekł Pan do Moizeſzá / Oto ty záśnieſz z oycy ſwoiemi / á lud then przyidźie k temu iż ſie ſcudzołoży z bogi cudzymi w oney źiemi do kthorey idźie / y odſtapi mie / á złamie przymierze ktorem z nim poſtánowił.

17. A przetoż onego czáſu zápali ſie nań gniew moy / á opuſzcze gi / y zákryie od niego oblicze ſwe / áby był podan ná łup / á wiele złego y vtrapienia nań przypádnie / ták iż rzecze dniá onego / A zaſz nie dla thego iż Bogá mego zemna nie máſz podkáły mie nieſzcześćia ty.

18. Ale ia czáſu onego zákryie oblicze ſwe dla złośći ich ktorych ſie dopuśćili / odſtepuiac do Bogow cudzych.

19. A ták teraz nápiſzćie ſobie the[A] pieśń / á náuczćie iey ſynow Izráelſkich / [B] y podayćie ia do vſt ich / áby oto tá pioſnká byłá mnie świádectwem przećiw ſynom Izráelſkim.

[A] Pioſnká táieſt w tym niżſzem .32. Kápitulum.
[B] To ieſt / Stáray ćie ſie áby ia pámietáli y ſpiewáli vſty.

20. Abowie ie przywiodę do źiemie ktoram záprzyſiagł przodkom ich / obfithuiacey mlekiem y miodem / A oni gdy iedzac / beda náſyceni y vtyia / odwroca ſie á poyda zá bogi cudzymi y beda ie chwálić / á obruſza mie ku gniewu łamiac przymierze moie.

21. Lecz gdy wiele złego y vthrapienia przypádnie ná nie / thedy tá pieśń bedźie świádczyć przećiwko niem / ábowiem nie wynidźie z pámieći y z vſt potomſtwá ich / gdyż ia znam myſl ſercá ich / y to co dźiś czynia / choćiażem ich nie wwiodł ieſzcze do źiemie ktoram im záprzyſiagł.

22. A ták Moizeſz onegoż dniá nápiſał te pieśń y náuczył iey ſynow Izráelſkich.

23. Potym roſkazał Pan Jozuemu ſynowi Nunowemu / Badź że ſtałym á ſercá dobrego / ábowiem ty wywiedźieſz lud do źiemie ktoram im dáć przyſiagł / A ia bede z toba.

24. A gdy ſpiſał Moizeſz ſłowá zakonu tego w kſiegi y dokończył ich.

25. Tedy roſkazał Lewithom ktorzy noſili Skrzynie przymierza Páńſkiego thák mowiac.

26. Weźmićie Kſiegi Zakonu tego / y włożćie przy iedney ſthronie do Skrzynie przymierza Páná Bogá wáſzego / áby tám były ku świádectwu przećiwko wam.

27. Abowiem ia znam vpor thwoy y zátwárdźiáłość ſzyie twey / bo oto poki ieſzcze ieſtem żyw z wámi / tedy śćie Pánu przećiwnemi / á coż po śmierći moiej dáleko wiecey te° bedźie

28. Roſkażćieſz ſie zeydź do mnie wſzytkim ſtárſzym z káżdego pokolenia wáſzego / y przełożonym wáſzym / áby ſłucháli wſzythkich tych ſłow ktore do nich mowić bede / á iż bychſie

bych sie oświádczył niebem y źiemia przeciw nim.

29 Abowiemem tego pewien/ iż po śmierći mey popsuiećie sie prawie/ á odstapićie z drogi ktoram ia wam roskazał/ á ná ostátek źle bedźie z wámi/ przeto iżeśćie sie złośći tákowey dopuśćili przed oczymá Páńskimi poruszáiac go ku gniewu spráwámi rak wászych.

30 A thák Moiżesz słowá tey pieśni opowiedał kiedy słyszáło wszytko zgromádzenie Izráelskie áż do końcá.

KApitu. 32.

1. Pieśń Moiżeszowá. 4. Zámyka w sobie spráwy y dobrodźieistwá Boże przeciw Izráelitom. 15. Vpor y niewdźieczność ich. 20. Karánia zá to przeszłe y przyszłe. 46. Roskázuie im srodze áby ty słowá záchowywáli. 49. Źiemiá obiecana Moiżeszowi zdáleká tylko iest vkazána.

1. SLuchayćiesz nieba tego co ia mowić bede/ y źiemiá niech słucha słow vst moich.

2. [A] Náukámoiá niech popłynie iáko deszcz/ á słowo moie vpádnie iáko rosá/ iáko drobniuchny deszcz ná źiołá/ á iáko gwałtowny deszcz ná trawe.

3. Abowiem bede wzywał imieniá Páná Bogá/ przywłaszczayćiesz wielmożność Bogu nászemu.

4. [B] Wszech namocnieyszego doskonáłe sa spráwy/ á wszytki drogi iego sa spráwiedliwe/ Bog iest prawdźiwy/ á nie masz w nim złośći/ spráwiedliwym iest y prawym.

5. Narod zły á przewrotny/ ktorzy nie sa syny iego/ [C] pokáźili sie iemu/ ku zhańbieniu swoiemu.

6. Y tákże oddawasz Pánu szalony á bezrozumny narodźie? Izali nie on iest oycem twoim/ ktory ćie sobie dostał? Izaż nie on twoim stworzyćielem y spráwcą?

7. [D] Wspomni ná dawne czásy/ obácz látá onych pirwszych wiekow/ spytay sie oycá twego/ ktoryć oznaymi/ y stárszych twych kthorzyć opowiedza.

8. [E] Gdy nawyzszy rozdźielił dźiedźictwá narodom/ á oddźielał narod ludzki [F] rozmierzył narodom gránice wedle poczthu Synow Izráelskich.

9. Abowiem dźiałem Páńskim iest lud iego/ á Jakob iest [G] sznur pomiáry dźiedźictwá iego.

10 Znalazł go w źiemi spustoszáley á w okrutney puszczy gdźie nie było nic słycháć/ [H] iedno huk/ á wodźił go y tu y owdźie/ y náuczał go/ strzegac go prawie iáko źrzenice okáswego.

11. Jáko orzeł wpráwuie orletá swoie latáiac nád nimi/ y rozszerzáiac skrzydla swe bierze ie ná sie/ á nośi ie ná sobie.

12. Tákżeć też Pan sam prowádźił ie/ á żaden obcy Bog nie był z nimi.

13. [I] Podniosł go ná wysokie mieysca źiemie/ áby vżywał owocow polnych/ [K] á iżby ssał miod z skáły/ á oliwe z opoki twárdey.

14 A iżby iadł masło od krow y mleko od owiec/ tłustość báránow y skopow sytych y kozłow/ spolu z czystą maką pszeniczną/ á pił wino prawie ná wybor.

15. [L] A ten ktory miał być spráwiedliwym/ skoro sie náiadł wierzgał/ rostył/ y rozetkał sie/ y oćieżał od tłustośći/ y tákże odsthapił stworzyćielá swego/ á nizacz sobie nie miał opoki zbáwienia swoiego.

16 Wzruszyli go ku gniewu przez cudze Bogi/ á rozdraznili go przez obrzydłośći swoie.

17. Spráwowáli ofiáry dyabłom á nie Bogu/ bogom kthorych nie ználi/ nowotnym ktorzy nie dawno nástáli/ á ktorych sie nie bali przodkowie wászy.

18. Zápomniałeś wszech namocnieyszego ktory ćie prawie vrodźił/ á nie pámietałeś ná Bogá stworzyćielá swego.

19. Co widząc Pan/ wzruszył sie ku gniewu ná syny y ná corki swe.

20 Y rzekł ták/ Zakryie od nich oblicze moie/ á obaczę iáki bedźie koniec ich/ abowiem sa narodem przewrotnym á syny zdrádliwymi.

21. * Oni mie wzruszyli ku zápálczywośći przez tego ktory nie iesth Bogiem/ á pobudźili mie ku zágniewániu przez swoie nikczemnośći/ [M] ktore ia też záśie wzrusze ku zazdrośći/ przez one ktory nie iest ludem/ rozdrażnię ie przez narod bezrozumny.

22 [N] Abowiem sie rospalił ogień w gniewie moim/ á przepali áż do przepáśći

[A] Dáy Boże áby náuká moiá prozna nie byłá/ y owszem áby pokropiłá serca ludu tego/ iáko rosá y deszcz pokrapia źiemie ku rodzeniu vżytkow.

[B] W żydowskim Skáły.

[C] Tho iest niewiásta/ zápomniawszy ná przymierze/ kthore wźięli z Pánem.

[D] To mowi/ áby oskarżał niewdźieczność ich prawie ná oko/ przypomináiac Páńskie dobrodźieystwá/ iáko tak im y oycom ich dáne.

[E] To iest po potopie/ gdy miedzy lud rozdźielił rozmaite mieszkánia ná źiemi.

[F] Od tegoć czásu postáwił iuż Pan áby ty śiedm narodow Amoreyscy/ Zeteyscy y ini ták wiele otrzymáli źiemie/ iáko by iey mogło być dosyć dla ludu Izráelskiego/ á iż by tám oni byli iáko stroże/ á podskárbiowie źiemie oney/ kthora by potem oddáli ludowi iego.

[G] Abowiem iż ná on czás dźiedźictwá sznurem bywáły rozmierzane/ A ták tym imieniem sznurá nazywa on dźiał ktory sobie obrał/ the iest lud miedzy wszemi narody przebrany.

[H] Tho iest iż tám nic nie mieszkało/ iedno zwierzetá.

[I] Tho iesth ná źiemie Chánáneyską/ ktora leży wyższey niż Egipt/ y puszcza Arabska.

[K] W tych słowiech vkázuie/ iż źiemiá tha pełna iest gor ná ktorey sa mnostwá pczoł/ y drew oliwnych.

[L] Człowiek záwżdy iest tákowym w swey nathurze skáżoney. Bo im wiecey dobr ćielesnych od Paná bierze/ tym sie wiecey odchyla od niego y iest przećiwnym iemu/ gdyżby ná ten czás miał sie tym wiecey pobudzáć ku chwale iego.

* Jere. 15. v. 14. Rzym. 10. v. 19.

[M] Abowiem sie to wypełniło przy powołániu pogánow/ iáko świadczy Paweł do Rzy. 10. Kap.

[N] Ták lud ten pomsta swa popedza do vpáśći/ iż żadnego mieyscá nie vydźie gdźieby sie kolwiek iedno chćiał skryć.

páśći žiemie/y wytrawi žiemię z vžytki iey/ gory rozžarzy áž do gruntu

23 Zgromádzę ná nie nieszczęśćie/á wypuszczę ná nie strzały swe wszytki.

24 Zniszczeią od głodu/á będą spaleni gorączkámi/y nagłą śmiercią wyginą/będą ie kąsáć srogie žwierzętá/ á puszczę ná nie iad gádzin žiemskich.

25 Ná stronie od mieczá poginą/ á w łožnicách ich strách przypádnie/ ták ná młodzieńce iáko y ná pánienki/ ná ssące dziateczki y ná ośiwiáłe

26 Y vmyśliłem pewnie rozproszyć ie thák dáleko išbych wytráćił miedzy ludžmi pámiątkę ich.

27 Bych sie był nie rozmyślił ná złość nieprzyiaćioł ich/ktorzyby snadž chćieli o sobie rozumieć á powiedáć/Wszytko sie stáło możnośćią ręki nászey á nie od Páná.

28 Abowiem iest narod bezrozumny/á žadnego baczenia nie má.

29 O gdžieżby ći chćieli być ták báczny mi áby temu zrozumieli/á koniec ich iáki być ma áby vważáli.

30 Y iákož ieden mogł by vgániáć tyśiąc/á dwá pędzić przed sobą dżieśięć tyśięcy/ ieśližby im ich [o] nie podał Bog ich/á nie przypárł sam Pan.

31. Abowiem Bogowie ich nie sąć podobni Bogu nászemu/iáko sámi zeznáć mogą nieprzyiaćiele nászy.

32 Abowiem ich máćice winne są [P] z máćic Sodomskich/y z polá Gomorskiego/kthorych iágody są žołći pełne/á groná zgorzkłe.

33 A ktorych wino iest iad smokow/á záráźliwá žołć zmiie.

34 A toć iśćie v siebie chowam/y zápieczętowano to iest w skárbie moim.

35 † Moiáć iest pomstha y nagrodá/ czásu swego poślizgnie sie nogá ich/á bowiem tuž iest dzień vtrapienia ich á nieszczęśćie ich prętko przipada ná nie.

36 ⁓ Abowiem Pan będžie sie opiekał ludem swoim/á przykłoni serce do sług swoich/gdy obaczy iž vstáwa moc ich / á práwie są ścisnieni y opuszczeni.

37 A ná ten czás rzekną/ Gdźież są Bogowie ich ktorych možnośći vfáli?

38 I kthorych sie tłustemi ofiárámi kármili/y opiiáli winem ofiárowánem/niechże wstáną á rátuią was/ á niechay będą obroną wászą.

39 Poznayćieszże mie iuž/ižem ia sam iesth Bog/á nád mię inego niemász * Ia iestem ktory zábiiam y ku žywothu przywracam/ktory rániey vzdrowię/á žaden z ręki mey nie wydrze.

40 Ia podniozszy rękę ku niebu ták mowię/Żywę ná wieki.

41 Jesli náostrzę miecz swoy/á weźmię sąd w rękę/tedy sie pomszczę nád nieprzyiaćioły swemi / y odwetuię tym/ktorzy mię nienawidzą.

42 Ták iž swe [R] strzały opoię we krwi / á miecz swoy okármię mięsem zábitych y poymánych/gdy sie pocznę mśćić nád nieprzyiaćioły swemi.

43 [S] O narodowie wychwalayćie lud iego/[&] ábowiem sie pomśći krwie sług swoich/a vczyniwszy doszyć swemu nád nieprzyiaćioły swemi zmiłuie sie nád žiemią swą y nád ludem swoim.

44 A ták Moiżesz z Hozeaszem synem Nunowym przyszedł do ludu/á wszytki słowá tey pieśni opowiedžiáł gdžie słyszeli wszytcy Izráelczycy.

45 Ktorych dokończywszy/ták ie námominał Moiżesz.

46 Vważayćie w myślach swych wszythki słowá/kthoremi sie dźiś oświadczam przećiwko wam/á ktore wy theż dźiećiom swym rozkázowáć będźiećie/áby sie starali iákoby słowam zakonu tego dosyć czynili.

47 Abowiemći tá [T] rzecz nieprożno wam iest podána/gdyž to iest žywot wász / á przez the rzecz długo žyć będźiećie ná žiemi/do kthorey idźiećie przepráwuiąc sie przez Iordan ábyśćie ią posiedli.

48 * Potym tegož dniá mowił Pan do Moiżeszá tymi słowy.

49 Wnidź ná tę gorę Abárym/ gorę Nebo/ktora iesth w žiemi Moábskiey/ przećiw Jerichu / á oglądáy žiemię Chánáneiską/ kthorą ią podawam w ośiadłość Izráelitom.

50 I vmrzesz ná tey gorze ná kthorą wnidźiesz/á będźiesz przyłączon do swych/†ták iáko y Aaron brát twoy vmárł ná gorze Hor/ á przyłączon iest do swych.

51. [⁊] Abowiemeśćie przećiwko mnie wystąpili w pośrzod Izráelitow v wod poswarku w Kádes ná puszczy Syn nie vczćiwszy mię miedzy

Izráel-

o Abo przedał/iáko stoi w Żydowskim.

P To iest náśládowánia Sodomskich grzechow y Gomorskich abowiem lud ten miał być máćicą wyborną y płodną przynoszącą owoce dobre / ále sie stał máćicą złą / podáiąc z siebie gorzkie y nikczemne owoce co sie oto w thych słowiech znáczy/ gdžie wspomina iágody žołći pełne/ y groná zgorzkłe/y wino iádem zmiie záráżone.

† Ekle. 28. v. 1. Rzym. 12. v. 19. Żyd. 10. v. 30.

⁓ Tu ná tym mieśćiu obáczyć mamy iž gdy iuž Pan okazał sądy v pomsty swe nád swem domem / tedy potym miáło przyść zmiłowánie y poćiechá wiernem.

* 1. Sámu. 2. v. 6. Tob. 13. v. 2. Madr. 16. v. 13.

R Tymi słowy nam znáć dawa pomstę swą/ ktora miáła przyść okrutna y krwią opływáiąca.

S Tu Moiżesz na tym mieyscu mowi/ Wy narodowie kthorzyśćie s ludem iego/ áczkolwiek niektorzy przyszli tháia ku powołániu pogánow.

& 2. Máchá. 7. v. 6.

T Tu w tym słowie (rzecz) záimuie wszytkę swą náukę ktorey ich náuczał á iem ią opowiedał.

* w. 4. Mo. 27. v. 12.

† w. 4. Mo. 20. v. 25 y 33. v. 38.

⁊ w. 4. Mo. 20. v. 12 y 27. v. 14.

Izráelczyki.

52 Abowiem źiemię kthorą ia dáć mam ſynom Izráelſkim/ ogladaſz z przećiwka / ále do niey nie wnidźieſz.

Kapitu. 33.

1. Moiżeſz pirwey niż vmárt/ błogosłáwił ludowi. 27. Opowiedáiąc im tho co ná nie przypáść miáło.

1\. Toć ieſth błogoſłáwieńſtwo / ktorym Moiżeſz mąż Boży błogoſłáwił ſynom Izráelſkim przed śmiercią ſwą.

2\. Y rzekł thák [A] Przyſzedł Pan do Synái/ á w [B] Seir okazał ſie im/ y obiáśnił ſie z gory [C] Fárán / á przyſzedł dla [D] świetych záſtepow/ máiąc w ſwey práwicy Zakon oddány w ogniu dla nich.

3\. On ći miłuie lud* y wſzyſcy świeći iego ſą w ręku twych/ oni ć vpadáią przed nogámi twemi/ áby mogli co poiąć z ſłow twoich.

4\. Podał nam Moiżeſz zakon zá dźiedźictwo zebrániu Jakobowemu.

5\. On ći był iáko Krolem miedzy ſpráwiedliwemi/ gdy ſie zgromádźili zacnieyſzy z ludu / ſpołu ze wſzytkim pokoleniem Izráelſkiem.

6\. Niech żywie Ruben á nie vmieráľále niechay bedźie w máłym poczćie.

7\. Potym rzekł do Judy / O Pánie Boże wyſłuchay głos pokolenia Judá/ á przeprowadź go do ludu ſwego/ doſyć ći ma mocy z ſię/ gdy ty iemu pomágáć bedźieſz ná nieprzyiaćioły iego.

8\. Potym rzekł do [F] Lewi/ Twoie Tummim y Vrym ſą onego / mężá twego świetego / ktoregoś kuſił w Máſſá/ á ktory nárzekał v wod Poſwarku.

9\. Ktory ſie záprzał oycá y mátki/ áni chćiał znáć bráćiey / áni ſynow ſwych ábowiem oni ſtrzegą ſłow twych/ y pilnują przymierza twego.

10\. Będą vczyć Jakobá Sadow twoich/ á Izráelá Zakonu twego/ będą tobie kádźić wdźiecznemi wonnośćiámi/ y palić ofiáry ná ołtarzu twoim.

11\. Rozmnożże o Pánie w nim dobrodźieyſtwá thwoie/ á błogoſłáw ſpráwam rąk iego/ zetrzy biodrá nie przyiaćioł iego/ y tych ktorzy go nie nawidzą/ áby powſtáć nie mogli.

12\. A do Beniamin ták rzekł/ [G] Namilſzy Páńſki bedźie przeſpiecznym mieſzkał v niego/ gdyż go záwżdy bronić bedźie / gdy bedźie mieſzkał miedzy rámiony iego.

13\. Przythym do Jozefá thák rzekł/ Fortunna ieſth źiemiá iego z dáru Páńſkiego/ ná kthorą vpada ſłodkość roſy niebieſkiey/ y dla zrzodł z źiemie wynikáiących.

14\. I dla ſmáku owocow od ſłońcá doyzráłych/ á dla ſłodkośći owocow od mieſiącá doſtáłych.

15\. I dla roſkoſznych vżytkow rodzących ſie ná wierzchoch gor ſtárodáwnych/ y pagorkow ktore były od poczatku.

16\. Tákże dla roſkoſzy źiemię y pełnośći iey/ á dla życznośći onego kthory był widźian † we krzu/ tákowe błogoſłáwieńſtwo zſtąpi ná głowę Jozefá/ y ná wierzch głowy [H] Názáreyczyká miedzy bráćią ſwoią.

17\. [I] Ochędogá iego ieſt iáko pirworodny od wołu / á rogi iego iáko rogi iednorożcowe / tymi zbodźie narody áż do oſtátnich gránic źiemie/ A tyć ſą dźieśieć tyśięcy Efráimitow/ á tyśiące Mánáſſeſytow.

18\. Potym rzekł ku Zábulonowi/ Weſel ſie Zábulon w [K] wyśćiu ſwem/ á ty Izáſchár w namiećiech ſwoich.

19\. Wzową ná gorę ludu/ á tám będą ofiáry ſpráwiedliwośći czynić/ zbogácą ſie w kupiách morſkich/ á z źiemie piáſczyſtey złoto kopáć będą.

20\. Przytym mowił do Gád: Błogoſłáwiony ten ktory rozmnoży Gád/ bedźie mieſzkał iáko lew/ á vchwyći rámię y głowę.

21\. Then choć ſie wto naprzod opátrzył iż tám [L] dźiał Vſtáwce Práw ieſt położony/ iednák przydźie z kſiążęty ludu/ á vczyni ſpráwiedliwość Páńſką y ſądy iego z Izráelem.

22\. Nád to rzekł ku Dán/ Jáko lwiątko ieſt Dán wyſkákuiące z Bazán.

23\. Potym powiedźiał o Neftálimie/ Neftáli ieſt ſyt życznośćią/ á nápełnion błogoſłáwieńſthwem Páńſkiem/ opánuie południe y záchod.

42 Ktemu rzekł do Aſer/ Aſer bedźie ſzczeſliwy w ſyny/ y bedźie wdźięcznym v

G w tym okázuie iż kośćioł páńſki miał być zbudowan y poſtáwion w dźiedźictwie Beniáminowym.

† w. 2. Mo. 3. v. 2.

H Abowiem Jozef wezwan ieſth Názáreyczykiem / bo był odłączon od bráćiey ſwoiey.

I Tu w tych słowiech ieſt nadobne podobieńſtwo/ iż przyrownawa potomſtwo Jozefowe mocy Jednorożcowey/ názywáiąc go dwiemá rogi/ ktore známionuią dwoie pokolenie kthore z niego wyſzło/ A przez tego Cielcá pierworodnego známienuie Jozuego / ktory wyſzedł z tego pokolenia.

K Tu znáć dawa iż Zábulon miał mieć ſzczęśćie wſzędy miedzy poſtronnemi / gdyby wyſzedł gdźie z źiemie ſwey/ A niektorzy to rozumieią/ Gdyby wyſzedł ná woyne opowiedáiąc iż Izáſchár miał ſie kocháć w pokoiu.

L Przez then dźiał vſthawce Práw ktory tu przypomina / dawa znáć iż then dźiał práwie Kſiążęcy miał być.

nym v bráciey swey/ á noge swą omoczy w oliwie.

25 [M] Płoty twe będą żelázne y miedziáne/ á moc twoiá z rowna się z [N] láty twemi.

26 Zaden nie iest rowny Bogu Izráelskiemu/ ktory siedzi ná niebie ku rátunku twemu/ á wielmożność iego iest ná obłokoch.

27 Bog wieczny iesth mieszkániem twoiem/ á wiecznemći będzie podpárciem rámiony swemi/ wypędzi przed tobą nieprzyiaćielá/ á roskáżeć go potrzeć.

28 〃 A ták Izráel bespiecznie zosobná mieszkáć będzie/ á Jakob obroći oczy swe do ziemie w zbożá y w winá obfituiące/ bo thesz y niebá iego wypuszczą rosę.

29 Błogosłáwionyżeś ty o Izráelu/ y ktoryż lud zrowna z thobą áby od Páná záchowan był/ ktory iest tarczą rátunku twego/ á mieczem zacności twoiey. Nieprzyiaciele twoi tobie poddáni będą/ á wysokość ich podepcesz.

[M] W tey ziemi opowieda iż miáły być rudy y kruszce żelázne y miedziáne/ z ktorych dochodow miástá opátrowáne być miáły.

[N] Przecz tu Symeonowe pokolenie iest opuszczone/ iż o tym nic pewnego nie mamy/ przetosmy thesz nic o thym z domysłu swego pisáć niechćieli.

〃 Jeremi.23.v.6.y 33.v.16.

KApit. 34.

1. Moiżesz vyzrawszy ziemię Chánáneyską vmárł y pochowan. 6. Nie wiedzą o iego grobie. 9. Jozue zostawa ná mieyscu iego. 10. Zacność Moiżeszowá.

1. GEdy Moiżesz z polá Moábskiego wszedł ná gorę Nebo áż ná wierzch Fasgá/ ktora iest przećiwko Jerichu/ * y vkazał mu Pan wszytkę ziemię od Gáláád áż do Dán.

* Wyższey.3.v.27. 2. Machá.2.v.4.

2. Y wszytkę ziemię Neftálimá/ przy thym wszythek powiát Efráimá y Mánássesá/ tákże y wszytkę ziemię Judá/ áż do [A] ostátecznego Morzá

[A] To iesth Morze Zachodnie/ ktore zową Mediterraneum.

3. Y strone Południową z rowninámi Jerychá/ ktore miásto osádzone iest pálmámi aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan/ Tać iest ziemiá † ktorąm ia záprzysiągł Abráhámowi/ Izáákowi/ y Jákobowi żem ia oddáć miał potomstwu ich/ Otoć ią vkázuię ábyś ią oglądał oczymá swemi/ ále do niey nie poydziesz.

† w.1.Mo.12.v.7. y w.13.v.15.y.15.v.18.w.26.v.4.

5. A ták Moiżesz sługá Páński vmárł thám w ziemi Moábskiey według słowá Páńskiego.

6. Y pochowan iest w dolinie ziemie Moábskiey przećiw Betfegor/ [B] á żaden człowiek aż do tego czásu nie wie o iego grobie.

[B] Wiádomość grobu tego zákryta iest od ludzi/ iżby nie mieli przyczyny á drogi ku bałwochwalsthwu/ gdyż rzecz pewna żeby się thám byli do niego vćiekáli.

〃 Judyt.v.9.

7. Vmárł we sthu y dwudziestu lat po národzeniu swoim/ á ieszcze był nie zszedł ná wzroku/ áni strácił czerstwośći.

8. Y płákali synowie Izráelscy Moiżeszá przez trzydzieśći dni ná polách Moábskich/ A gdy się dokończyły dni żáłoby y płáczu Moiżeszowego.

9. Tedy Jozue syn Nunow nápełnion był Duchem mądrośći/ ábowiem nań był Moiżesz [C] włożył ręce swe y byli go posłuszni Izráelczycy/ á czynili temu dosyć co Pan roskázał Moiżeszowi.

[C] Aby okazał iż iest poświęcon y obran od Páná ná on vrząd który Moiżesz spráwował/ aby thoż brzemię nosił ná sobie. A o thym vkłádániu rąk [...] w.2.Moi.29.v.[...]

10. Y nie był potym żaden miedzy syny Izráelskimi rowny prorok Moiżeszowi/ ktorego by Pan ták znał oko ná oko.

11. We wszytkich cudach y známionach/ dla ktorych go był Pan posłał do ziemie Egiptskiey/ áby ie okázował przed Fáráonem/ przed sługebniki iego/ y przed wszytką ziemią iego.

12. Y we wszytkiey ręce możney/ á we wszitkich dziwoch wielkich ktore czynił Moiżesz przed oczymá wszytkich Izráelitow.

Ksiegi Jozuego.

Argument.

Acz niektorzy mnimáią żeby ty kśięgi nie miáły być Jozuego/ Ale my tych náśláduiemy ktorzy ie twierdzą zápewne być od niego pisáne/ á do tego słuszne dowody máią. A ták ty kśięgi názywáią imieniem tego ktory ie pisał/ á był zacnym Prorokiem Bożym/ będąc postánowionem ná mieyscu Moiżeszowem Hetmánem nád ludem Izráelskim. Zámykáią thęż w sobie weśćie ludu Izráelskiego do ziemie Chánáneyskiey/ y zwyćięstwá ich/ y poráženie ludu mieszkáiącego w oney ziemi. Przytym iáko ziemiá oná podźielona iest od Jozuego miedzy pokolenia Izráelskie. A potrzebá báczyć w ćieniach y w podobieństwách tey historyey/ Iż iáko Jozue wwiodł lud on Boży do ziemie obiecáney/ Ták Jezus Krystus wwiedźie nas do wiecznego błogosłáwieństwá/ co się nam známionuie przez one obiecáną ziemię.

* * * * * *

Kápitu. I.

2. Roskazał Bog Jozuemu áby wszedł do ziemie obiecáney. 7. Y záchowywał zakon páński. 9. Pan go potwierdza swą obecznośćią. 10. Jozue roskázuie się gothowáć ludowi. 16. Ktory mu obiecuie posłuszeństwo.

1. Stáło się po śmierći Moiżeszá sługi páńskiego/ iż mowił pan do Jozue syná Nunowego służebniká Moiżeszowego tymi słowy.

2. Moiżesz służebnik moy vmárł/ A przetoż bądź teraz gotow/ á przeydź przez ten Jordan ze wszytkim them ludem/ do ziemie ktorą ia dawam/ synom Izráelskim.

3. *A iákom powiedźiał Moiżeszowi dałem wam wszelkie mieysce/ gdźie iedno stáną sthopy nog wászych.

* 5.Mo.11.v.24. [illegible].14.v.9.

4. Gránice wásze będą od puszczey y od Libanu áż do rzeki wielkiey Eufrátes/ wszytká ziemiá Hetey czykow/ áż do Morzá wielkiego ku Zachodowi.

5. Żaden się thobie nie oprze dokąd żyw będźiesz: Abowiem iákom był z Moiżeszem/ ták y z tobą będę †Nie odstąpię ćię/ áni ćię opuszczę.

† Żyd.13.v.5.

6. Bądźże thedy mocnym á stałym/ ábowiem ty ludowi temu podźielisz w dźiedźictwo ziemię tę/ ktorąm ią záprzyśiągł oycom ich/ iż ią im dáć mam.

7. Jedno bądź mocnym á stałym tym wiecey ábyś się stárał żebyś czynił dosyć wszytkiemu zakonowi/ ktory thobie roskazał Moiżesz służebnik moy. Nie vchylayże się od niego/ áni ná práwo áni ná lewo/ iżbyś się rostropnie spráwował gdźie kolwiek poydźiesz.

8. Kśięgi zakonu tego niechay nigdy od vsth twych nie odstępuią/ ále w nich będźiesz rozmyślał we dnie y w nocy/ á stáray się ábyś czynił dosić wszytkiemu temu co w nich iest nápisano. Abowiem thák spráwy twe szczęśliwieć się száncowáć będą/ á rostropnie się spráwowáć będźiesz.

9. Izalim tobie nie roskazał/ ábyś był mocnym y stałym: á iżbyś się nie bał áni lękał: Abowiem Pan Bog twoy iest z tobą gdźiekolwiek poydźiesz.

10. [A] A przetoż Jozue roskazał thák przełożonym nád ludem.

[A] Tu mamy w Jozuem przykład prawdźiwego posłuszeństwá y mocney wiáry/ kthory się nie zbrania wziąć ná się vrzędu trudnego y nie bespiecznego.

11. Przeydźćie przez pośrzodek woyská/ á roskážćie ludowi/ áby sobie przygothowáli spiżę/ ábowiem po trzećim dniu przeydźiećie Jordan/ ábyśćie weszli á posiedli ziemię/ kto-

ra Pan Bog wász dawa w osiádłość wam.

12. Przytym mowił Jozue Rubenitom y Gádytom y połowicy pokolenia Mánássesowego tymi słowy.

13. Pámietayćie ná to co wam roskazał Moizesz służebnik Páński mowiąc. *Pan Bog wász spráwił wam odpoczynienie/ á dał wam the ziemie.

*w.4.Mo.32.v.20.

14. Zony wásze/ dziatki y bydłá wásze zostáná w ziemi ktora wam dał Moizesz z tetu strone Jordanu/ ále wy poydziećie zbroyni przed bráćia wásza ile iest miedzy wámi godnych ku boiowi/ á bedziećie im ná pomocy.

15. Aż też Pan spráwi odpoczynienie bráciey wászey iáko y wam/ á oni posiedą ziemie kthora im dawa Pan Bog wász/ potym sie wroćićie do ziemie dziedzictwá wászego/ á otrzymaćie ią/ te ktora wam oddał Moizesz sługá Páński z te strone Jordanu ku Wschodu słońcá.

16. Tedy odpowiedzieli Jozuemu tymi słowy/ My vczyniemy wszytko tho coś nam roskazał/ á poydziemy gdziekolwiek nas posleśz.

17. Abowiem iákochmy we wszem Moizeszowi posłuszni byli/ tákże y tobie posłusznymi bedziemy/ tylko że by z toba był Pan Bog twoy iáko był z Moizeszem.

18. Ktożkolwiek przećiwnem bedzie roskazániu thwemu/ á słowom thwym nie bedzie posłusznym gdy mu co roskażesz/ niechay vmrze/ iedno badź meżnym á stałym.

Kapitu. 2.

1. Dwá szpiegowie posłáni do Jerycho. 3. Szukáią ich od Krolá. 4. Ráhab ie skryłá. 9. Spuszcza sie ná ich wiáre. 15. A wypuszcza ie.

1. Thák Jozue syn Nunow posłał z Setym dwá meże táiemne szpiegi/ roskázuiąc im áby szli á wypátrowáli ziemie y Jerycho/ A ták oni poszli y przyszli w dom niekthorey* niewiásty [A] wszeteczney/ ktora zwano Ráháb/ y támże gospodą stali.

*Zyd.11.v.31. Jak.2.v.25.

A Drudzy wykłádáią do kárczmarki ábo do gospodyniey/ á z narodu tey Ráháby wszetheczniee poszedł Kristhus wedle ćiáłá/ nie gárdząc y grzeszniki/ dla ktorych thu on zbáwienia przyszedł.

2. Y powiedziano Krolowi Jerychá tymi słowy/ Oto niektorzy meżowie przyszli tey nocy z synow Izráelskich/ áby wyszpiegowáli te ziemie.

3. Tedy Krol Jerychá posłał do Ráháby kázał iey powiedzieć/ wywiedź meże ty ktorzy przyszli do ćiebie do domu twego/ ábowiemći oni przyszli áby wyszpiegowáli wszytke ziemie.

4. Ale oná niewiástá wziawszy ony dwá meże/ skryłá ie byłá y rzekłá/ Prawdáć iest iż niektorzy meżowie do mnie przyszli álem niewiedziáłá zkad byli.

5. Gdy tedy iuż w wieczor bráne zámykano/ meżowie oni wyszli y niewiem do kad sie obroćili/ Gońćiesz ich co narychley bo ich dogonićie.

6. A oná wywiodłá ie byłá ná dách á tám ie przykryłá snopkámi lnu/ ktore było ná dáchu rozstáwiono.

7. A ták ie goniono droga ku Jordanu áż do brodu/ á brone zámkniono iáko skoro oni wyszli ktorzy szli zá nimi w pogonią.

8. A ták pirwey niż posneli tedy oná do nich weszłá ná dách.

9. A rzekłá im/ Wiem iż wam Pan dał te ziemie/ ábowiem strách wász przypadł ná nas/ á wszyscy mieszkáiacy w tey ziemi trwoża sie przed wámi.

10. Bośmy słyszeli iż wody Morzá czerwonego wysuszył pan przed wámi gdyśćie szli z Egiptu/ *y cośćie vczynili Sehonowi z Ogiem dwiemá Krolom Amorreyskim/ ktorzy byli z one strone Jordanu cośćie wy ie poráźili.

*w.4.Mo.21.v.24.

11. Ktore rzeczy vsłyszawszy zemdláło serce násze/ ták iż w káżdym człowieku ledwie co dusze stawa przed wámi/ [B] ábowiem Pan Bog wász iest Bogiem ná niebie wzgorę/ y ná ziemi nisko.

B Thu sie okázuie wyznánie wiáry tey niewieśćie ktora vwierzyła słowu Bożemu ktore słyszáła od onych szpiegow przez ktore iest vspráwiedliwiona/ y powiedziano thego przywiedziona/ że to czymi tu o niey pismo powieda.

12. A ták was teraz proszę przysiężćie mi przez Páná/ iż iákom ia nád wámi vżyłá miłosierdzia/ że też y wy vczynićie tákże miłosierdzie nád domem oycá mego/ á daycie mi pewny znák tego.

13. [C] Iż wy záchowaćie żywo Oycá mego y Mátke moie/ bráćia moie/ y siostry moie/ ze wszytkim tym co iest ich/ á wybáwićie nas od śmierći.

C Thu sie okázuie miłość podchodząca z wiáry.

14. Ktorey meżowie oni odpowiedzieli/ Gárdłá násze położymy zá was/ tylko nas w tey nászey spráwie nie wydawayćie/ á gdy nam Pan poda te ziemie/ tedy nád toba miłosierdzie wiernie okażemy.

A tákże

ᴰ Jerycho=
Thá niewiáſtá niemoże być w zdrádźie winowáná / ábowiem tho czyni z wiáry / náuczywſzy ſie woley Bożey / ktora byłá náto / áby był podáne ziemie ludowi Izráelſkie=mu.

15\. ᴰ A thákże oná ſpuśćiłá ie oknem po powrozie / ábowiem dom iey tuż był przy murze y oná ſámá ná murze mieſzkáłá.

16\. Y rzekłá im / Wnidźćieſz ná gorę / by ſie ſnadź z wámi nie potkáli ći kto rzy zá wámi ſzli w pogonia / y thám ſie ſkriyćie przez trzy dni / áż ſie wro ca ći co wás gonia / á potym poydźie ćie w ſwa droge.

17\. Tedy iey rzekli mężowie oni / O to tym ſpoſobem będźiemy wolni przy ſięgi ktoraś nas poprzyſięgłá.

18\. Gdy wnidźiemy do źiemie tey / te dy vwiażeſz ten czerwony ſznur v o kná przez ktoreś nas ſpuśćiłá / y zbie rzeſz do domu ſwego / oycá / mátkę / y bráćia twoię / ze wſzytkiem domem oycá twego.

19\. Ktokolwiekby wyſzedł ze drzwi domu twego / ten ſam ſobie śmierći winien będźie / á my zoſtániemy nie winnemi / ále ieſliby ſie kto tárgnał ná ktorego w domu twoim / thedy mu winni będźiemy śmierći iego.

20 Ale ieſliż nas z ta rzecza wydaſz / tedy my będźiem wolni od przyſięgi ktoraś nas poprzyſięgłá.

21\. Ná co oná odpowiedźiáłá / Nie chayże ták będźie iákośćie powiedźie li / A ták ie wypuśćiłá / á potym gdy o ni odeſzli / vwiazáłá ſznur czerwo ny w oknie.

22 A oni odſzedſzy przyſzli do gory / y zoſtáli tám przez trzy dni / áż ſie wro ćili ći co ie gonili / kthorzy ſzukáiac po oney wſzythkiey drodze nie nále źli ich.

23 A ták oni dwá wroćiwſzy ſie gdy zeſzli z gory / przepráwili ſie á przy ſzli do Jozuego ſyná Nunowego / y opowiedźieli wſzytko co ſie z niemi dźiáło.

24 Przythym mowili ku Jozuemu / Pan wſzytkę tę źiemię podał w ręce náſze / ábowiem ſtrwożeni ſa przed námi wſzyſcy mieſzkáiacy w tey źie mi.

Kápitu. 3.

1\. Przyſzli do Jordanu. 6. Skrzyniá Páńſka idźie przed nimi. 17. Przeſzli po ſuſzy.

1\. TEdy Jozue wſtał ráno / á ruſzyli ſie z Se tym / y przyſzli áż ku Jor danu / on y wſzyſcy ſynowie Izráel ſcy / y thámże przez noc byli niżli ſie przepráwili.

2\. A po trzećiem dniu Rotmiſtrze przeſzli przez pośrzodek woyſká.

3\. Y roſkazáli ludowi temi słowy / Gdy vyzrzyćie ᴬ Skrzynię przymi rza Páná Bogá wáſzego / y Lewity kápłany nioſace ia / tedy ſie ruſzyćie z mieśca ſwego á poydźiećie zá nia.

ᴬ Skrzyniá przymirza noſzona od Lewitow / známionuie nam Kryſtuſá ktory bywa przynoſzon y oznáymion w ſwoiey Ewánieliey przez sługi y Káznodźieie / á on ſam odeymuie wſzytki záwády ktore nam przekázuia drogę ku żywotowi wiecznemu / co ſie nam znáczy przez thę obiecana źiemię.

4\. Ale będźie plác miedzy nia y mie dzy wámi ná dwu tyśiacu łokiet / á nie przyſtępuyćie bliſko do niey / áby śćie wiedźieli drogę ktora idź maćie / ábowiem ieſzcześćie przed thym nie chodźili táka droga.

5\. Tedy rzekł Jozue ludowi / ᴮ Ná gotuyćieſz ſie / ábowiem Pan dźiwy iutro vczyni miedzy wámi.

ᴮ W żydowſkiem / Badźcie świethemi / ábo poświęććie ſie.

6\. Przytym Jozue mowił do kápła now tymi słowy / Weźmićie Skrzy nię przymierza / á idźćie przed ludem A tákże oni nioſiac Skrzynię przy mirza / ſzli w przod przed ludem.

7\. Potym Pan rzekł do Jozuego / Dźiś ia ćiebie zacnym poczne czynić przed oczymá wſzytkich Izráelitow áby poználi iż ia z toba będę / ták iá kom był y z Moiżeſzem.

8\. Roſkáż że ty kápłanom nioſacym Skrzynię przymirza w thy słowá / Gdy do brzegu pirwſzego wod Jor dańſkich przyidźiećie / tedy ſie záſtá nowićie w Jordanie.

9\. Tedy Jozue mowił ták do ſynow Izráelſkich / Chodźćie ſám / á ſłuchay ćie ſłow Páná Bogá wáſzego.

10 Y rzekł po wtore Jozue / W tym poznaćie że Bog żywy ieſth miedzy wámi / á iż przed wámi wypędźi Chánáneyczyká / Heteyczyká / He weyczyká / Ferezeyczyká / Gergezey czyká / Amoreytzyká y Jebuzeyczyká

11\. Oto Skrzyniá przymirza Páná wſzey źiemie poydźie przed wámi przez Jordan.

12\. A przethoż obierzćie dwánaśćie mężow z pokolenia Izráelitow / po iednemu z káżdego pokolenia.

13\. Bo iák ſkoro kápłani nioſacy Skrzynię Páná wſzey źiemie / ſtána w wodźie Jordańſkiey ſtopámi ſwe mi / thedy ſie rozſtapia wody w Jor danie ták iż wodá z gory płynaca * ſtánie ná iedney kupie.

* Pſal. 114. v. 3.

14 A thák wyſzedł lud z namiotow ſwych / áby ſie przepráwili zá Jordán / † y kápłani noſzacy ſkrzynię przymi rza przed nimi.

† Dźiei. 7. v. 45.

15. Y iák ſkoro oni co Skrzynie nieſli przyſzli ku Jordanu/ á Káplani co nieſli Skrzynie omoczyli nogi ſwe w wodzie pirwſze° brzegu/ † Bo Jordan po wſzytek czás żniwá wylewał wſzedy z brzegow ſwych.

† Ekle. 24. v. 36.

16. Tedy wody z gory płynace záſtánowiły ſie/ á podniosły ſie ná iedne kupe/ bárzo dáleko od miáſtá Ádámá/ ktore ieſt ku ſtronie Sárthán/ á ony záſie/ kthore były ná dole przy Morzu ku puſzczy/ to ieſt ku Morzu ſłonemu zginely y vpłynely/ A thák lud przepráwowáł ſie przećiwko Jerychu.

17. A Káplani ktorzy nieſli Skrzynie przymierza Páńſkiego[c] ſtáneli náſuſzy w Jordanie rzedem/ á wſzyſcy Izráelitowie ſzli po ſuſzy/ áż lud wſzytek przeſzedł zá Jordan.

c Sthaneli prosto á mocno/ A tu mamy obáczáć práwde obiethnic Bożych/ Abowiem rzeczy ſtworzone/ rychłey bieg ſwoy przyrodzony odmienia niżli by Pan Bog nie miał być prawdziwym.

KApitu. 4.

2. y. 20. Wyſtáwienie dwunaſcie kámieni. 6. y. 21. Ná pámieć przeſćia przez Jordan. 12. Rubenitowie/ Gádytowie/ y Mánásſeyczycy naprzod idą ná woyne przed Izráelczyki. 14. Posłuſzni ſą Jozuemu. 18. Jordan w pada w ſwe brzegi.

1. GDy tedy wſzytek lud przepráwił ſie zá Jordā/ mowił Pan do Jozuego w ty słowá.

2. Obierzćie dwánaśćie mężow/ po iednem z káżdego pokolenia.

3. Y thák im roſkáżćie: Wezmićie tám ſobie z poſrzod Jordanu/ gdzie káplani ſtáli rzedem nogámi ſwemi/ dwánaſćie kámieni/ ktore z ſoba wynioſzſzy/ poſtáwićie ná thym ſtanowiſku/ gdzie bedźiećie leżeć przez te noc.

4. A ták Jozue wezwał dwunaſćie mężow/ ktore był náznáczył z ſynow Izráelſkich/ po iednemu z káżdego pokolenia.

5. Do kthorych rzekł Jozue. Idźćie przed Skrynia Páná Bogá wáſze° w poſrzod Jordanu/ a włoż káżdy po kámieniu ná rámie ſwe/ według liczby pokolenia ſynow Izraelſkich

6. Aby then znák był miedzy wámi gdyby potym pytáli ſynowie wáſzy was oycow ſwoich mowiac/ Coż ſie wżdy znáczy przez to kámienie?

7. Abyśćie im ták odpowiedźieli. Iż ſie roſthapiły wody w Jordanie/ przed Skrzynia przymierza páńſkiego/ ábowiem gdy ſzłá przez Jordan/ tedy ſie wody Jordańſkie roſtepowáły/ Y beda ty kámienie wieczna pámiatka tego ſynom Izráelſkim.

8. Vczynili tedy doſyć ſynowie Izráelſcy roſkazániu Jozuego/ y wźieli dwánaśćie kámieni z poſrzod Jordanu/ iáko był Pan roſkazał Jozuemu według liczby pokolenia Izráelſkiego/ á nieſli ie z ſoba áż do ſtánowiſká/ y támże ie ſkłádli.

9. A Jozue też wyſtáwił dwánaſćie kámieni posrod Jordanu ná mieyſcu kedy ſtały nogi káplanow nioſacych ſkrzynie przymierza/ ktore tám zoſtáły áż do tego czáſu.

10. A ták káplani nioſacy Skrzynie ſtali w poſrzod Jordanu/ aż ſie to wſzythko wypełniło co Pan roſkazał Jozuemu mowić do ludu/ y iáko miał od Moiżeſzá roſkazánie/ á ták przeſzedł lud ſpieſzno.

11. A gdy ſie przepráwił lud wſzytek thedy Skrzyniá Páńſka y káplani ſzli przed ludem.

12. * A ſynowie Rubenowi/ y ſynowie Gádz połowica pokolenia Mánáſſeſowego ſzli zbroynie przed Izráelczyki/ iáko im był powiedźiał Moiżeſz.

* w. 4. Mo. 32. v. 20

13. Iſzło przez polá Jerycho przed Pánem ludu zbroynego około czterdźieśći tyſiecy gotowego ku boiowi.

14. Thám dniá onego/ vczynił Pan zacnym Jozuego przed oczymá wſzech Izráelitow/ y bali ſie go ták iáko ſie bali Moiżeſzá poki iedno był żyw.

15. Potym Pan mowił do Jozuego tymi słowy.

16. Roſkáż káplanom nioſiacym ſkrzinie ſwiádectwá/ áby wyſzli z Jordanu.

17. A ták Jozue roſkazał káplanom mowiac/ wynidźćie z Jordanu.

18. A gdy káplani nioſacy Skrzynie przymierza Páńſkiego/ wyſzli z Jordanu/ á ſtháneli nogámi ſwemi ná ſuſzy/ tedy wody Jordańſkie wroćiły ſie na mieyſce ſwoie/ á płynely iáko y pirwey wſzedy w brzegoch ſwoich.

19. Thám lud wyſzedſzy z Jordanu dźieſiatego dniá mieſiacá pirwſzego/ rozbili namiothy w Gálgál/ ku ſtronie Jerychá od Wſchodu słońcá.

Prawdziwe wyrwánie kámieni tych vkázuie sie w wierszu. 24. Gdyż zakon zákázował wystáwowáć słupow dla iákiey chwały Bożey.

20 A postáwił[a] Jozue w Gálgálo ny dwánaście kámieni/ ktore przynieśiono z Jordanu.

21. Y rzekł thák do Jzráelitow/ Gdy dźieci wásze spytáią pothym oycow swych mowiąc: Coż sie znáczy przez to kámienie?

22 Tedy oznaymićie dźieciom wászym/ iż Jzráelczycy przeszli po suszy przez Jordan.

23 Abowiem Pan Bog wász osuszył wody Jordáńskie przed wámi ażeśćie przeszli/ ták iáko Pan Bog wász vczynił tho był Morzu † czerwonemu ktore wysuszył przed námi ażechmy przeszli.

† w.2.Mo.14.v.22 Psal.78.v.13. y.114.v.3.

24 [B] Aby wszyscy narodowie ná ziemi poználi/ iáko można iest ręká Páńska/ á iżbyśćie sie bali Páná Bogá wászego po wszytki czásy.

B A przetoż ty kámienie sa iáko znákami świetemi/ y pámiatká od Páná Bogá wszech dobrodźieystw.

Kapitu. 5.

1. Strách Amorreyczykow y Chánáneyczykow. 2. Wtore obrzezánie. 4. Y przyczyny iego. 10. Obchod wielkiey nocy. 12. Mánná pádáć przestáłá. 13. Anioł sie vkazał Jozuemu.

1. Gdy krolowie wszytcy Amorreyscy/ ktorzy byli zá Jordanem ku Zachodowi/ y wszyscy krolowie Chánáneyscy ktorzy byli nad Morzem/ vsłyszeli iáko Pan osuszył wody w Jordanie przed syny Jzráelskimi áż sie przepráwili/ że mdláło serce ich ták iż w nich máło dusze zostáło dla synow Jzráelskich.

2. Tegoż czásu rzekł Pan ku Jozuemu/ Poczyń sobie noże ostre/ á zás powtore/ [A] obrzeż syny Jzráelskie.

3. Tedy sobie poczynił Jozue noże ostre/ y obrzezał syny Jzráelskie/ ná Pagorku nieobrzezek.

4. A táć byłá przyczyná dla czego ie obrzezował Jozue. Wszytki mężczyzny ludu ktorzy wyszedł z Egyptu/ meżowie godni ku boiowi pomárli byli w drodze ná puszczy gdy wyszli z Egyptu.

5. A wszytek on lud co z támtąd wyszedł obrzezan był/ ále wszythek lud ktory sie zrodźił ná puszczy w drodze po wyściu z Egyptu/ [B] nie był obrzezan.

A Aby potomstwo Abráhámowe nie było pomieszáne z ynemi narody/ Abowiem z niego miał przyść Mesyasz/ Dla tego Bog chćiał ie znáczyć tym znákiem obrzezánia/ á táć iest przyczyná przecz ludu przez czterdźieśći lat nie obrzezowano ná puszczy gdźie tám tylko sam był nie mieszáiąc sie z inemi narody/ A gdy wszedł do źiemie Chánáneyskiey obrzezan iest/ bo sie iuż miał pomieszáć z ludem oney źiemie. Ktokolwiek lud obrzezánia nie był przez czynienia we wnetrznego y duchownego/ ktoregoż znákiem tylko iest obrzezowánie ozewnetrzne.

6. Abowiem synowie Jzráelscy chodźili po puszczey przez czterdźieśći lath/ áż wszyscy meżowie boiowi kthorzy wyszli z Egiptu poginęli przeto/ iż posłusznemi nie byli głosowi Páńskiemu/ á dla tegoż im theż Pan záprzysiągł/ iż im nie miał okázáć źiemie/ kthorą Pan záslubił oycom ich/ iż im ią dáć miał źiemie opływáiącą mlekiem y miodem.

7. Tedy Jozue obrzezał syny ich/ ktore on był ná mieysce ich postáwił/ bo ieszcze nosili nieobrzeski/ áni ich obrzezował w drodze.

8. A gdy iuż był obrzezan wszytek lud mieszkał káżdy ná mieyscu swem/ w obozie áż sie wygoili.

9. Pothym Pan rzekł do Jozuego/ Dźiś z was ziałem [C] pohánbienie Egiptskie/ Zkąd mieysce ono názwano Gálgál/ áż y do tego czásu.

C Pohánbienie Egiptskie ono iesth/ Iż Egiptczyánie wymiátowáli ie ná oczy/ iákoby ie wywiodł Bog ná strácenie ich/ á nie przetho iż by im dáć miał źiemie obiecáną.

10 Tedy synowie Jzráelscy położyli sie z obozem w Gálgál/ á obchodźili swieto Wielkonocne czternastego dniá miesiącá w wieczor/ ná polách Jerycho.

11. A názáiutrz po Wielkiey nocy iedli ze zbożá oney źiemie/ chleby nie kwászone y kłosy prążone onegoż dniá.

12. A thák názáiutrz przestáłá mánná gdy poczeli pożywáć zbożá oney źiemie/ y nie mieli potym synowie Jzráelscy mánny/ ále vżywáli vrodzáiow źiemie Chánáneyskiey onego roku.

13. J trefiło sie gdy Jozue był v Jerychá/ że podniosł oczu swych/ * á vyzrał niektore[a] stoiące[a] przećiw sobie/ máiącego dobyty miecz w ręku/ do ktorego przystąpiwszy rzekł k niemu Az nászyches/ czy z nieprzyiaćioł?

* w.2.Mo.23.v.23

14 A on rzekł/ Nie/ áleciem ia iesth Kśiążę woyská Páńskiego/ á dopierom teras przyszedł/ Thedy Jozue vpadszy ná oblicze swe/ kłániał sie iemu á mowił/ Pánie coż wżdy mi powiedasz słudze swemu?

15. Tedy Kśiążę woyská Páńskiego rzekł Jozuemu/ [D] Zzuy bothy twe z nog swoich/ bo [E] mieysce ná ktorym stoisz iest swiete/ J vczynił ták Jozue.

D Tákowych rownie słow pátrz w.2.Mo.3.v.5.
E To iest dla obliczności Páńskiey.

Kapitu. 6.

3. y. 7. Jerycho oblężono. 16. y 20. wźięto. 21. y zburzono. 18. Łupy iego záporwádzáno. 22. Rahab z domem swym zachowaná.

26. Jozue przeklina tego/ ktoby z nowu zbudował Jerycho.

1. Było Jerycho ták zámknione y opátrzone przed ſyny Izráelſkimi że żaden niebył coby zthámtad wynidź/ ábo támwnidź miał.

2. Tedy Pan rzekł do Jozuego/ Obácz żećiem dał w rece twoie Jerycho y z krolem iego/ y ze wſzytkim rycerſtwem iego.

3. A ták wy wſzytcy meżowie boiowi obeydźiećie wkoło miáſto [A] raz/ A to vczynićie przez ſześć dni.

A To ieſt/ ná káżdy dźień raz ieden.

4. Przytym ſiedmi kápłanow poniosa ſiedmi thrab [B] rogowych przed Skrzynia/ á dniá ſiodmego obeydźiećie miáſto ſiedmi kroć/ y beda kápłani trabić w traby.

B Abo báránich.

5. A gdy beda trabienie przedłużáć ná rogowych trabách/ iáko ſkoro vſlyſzyćie głos traby/ tedy lud vczyni wielki okrzyk/ á mur miáſtá obáli ſie [C] ná mieyſcu ſwem/ y wnidźie lud onedy iáko gdźie ktho bedźie ſtał ná mieyſcu ſwoiem.

C Káldeyſki tłumácz thák ma/ A mur w źiemie wpádnie.

6. A ták Jozue Syn Nunow wezwawſzy kápłanow rzekł do nich/ Wezmićie Skrzynie przymierza/ á drugich ſiedmi kápłanow niech niosa ſiedmi trab rogowych przed Skrzynia Páńſka.

7. Potym rzekł do ludu/ Idźćie á obeydźćie miáſto/ á ktorzy ſa zbroyni niechay ida przed ſkrzynia Páńſka.

8. [D] To ſkoro Jozue ludowi powiedźiał ſiedmi kápłanow niosac ſiedmi trab rogowych/ ſzli w przod przed Skrzynia Páńſka y trabili w ony traby/ á Skrzyniá przymierza Páńſkiego ſzłá zá nimi.

D Ten ſpoſob ćiagnienia okazány przez Jozuego zda ſie głupſtwem rozumowi ludzkiemu/ Ale madrość Boża okazána w słowie iego dáleko ieſt ináksza/ ktorey náſláduia wierni/ poddawáiac rozumy ſwe pod nie.

9. A meżowie zbroyni ſzli przed kápłany trabiacemi w traby/ drugi też lud poſpolity ſzedł pozad ſkrzynie/ y trabiono w traby idac.

10. A Jozue przykazał był ludowi tymi słowy: Niewołayćieſz/ áni dayćie ſłyſzeć głoſu ſwego/ y námniey ſze słowo z vſt wáſzych niechay nie wychodźi áż do one° dniá gdy wam roſkaże/ vczyńćie okrzik/ tedy vczynićie okrzyk.

11. A ták Skrzyniá Páńſka obeſzłá miáſto w krag ieden raz/ á oni ſie wroćili do obozu y támże trwáli przez noc.

12. Názáiutrz Jozue wſtał ráno/ á kápłani nieśli Skrzynie Páńſka.

13. Drugich też ſiedmi kápłanow niosac ſiedmi trab rogowych ſzło przed Skrzynia Páńſka/ y trabili idac/ przed ktoremi ſzedł lud zbroyny/ á zá ſie pozad ſkrzynie ſzedł lud poſpolithy/ y trabiono w traby idac.

14. A ták dniá wtorego obeſzli miáſto drugi raz/ á potym ſie wroćili do obozu/ y tákże czynili przez ſześć dni.

15. Y ſtało ſie dniá ſiodmego gdy wſtáli ráno ná świtániu/ obeſzli miáſto tymże ſpoſobem ſiedmi kroć/ á tylkoż thego ſiodmego dniá ſiedmi kroć obeſzli miáſto.

16. A gdy Kápłani ſiedmi kroć zátrabili w traby/ tedy rzekł Jozue do ludu/ Vczyńćie okrzyk/ ábowiem Pan podał wam miáſto.

17. Y bedźie do gruntu poborzono y to co w nim ieſt k woli Pánu/ iednoż Ráháb wſzetecznicá żywo zoſtánie y wſzyſcy ktorzy z nia ſa w domu* gdyż przekryłá poſły ktorechmy my byli poſłáli.

* Wyżſzey. 2. v. 4.

18. A wſzákoż ſie wy ſtrzeżćie [E] rzeczy zápowiedźiánych/ ábyśćie ſie niczego z nich nie dotykáli áni ich bráli/ byśćie w przeklectwo y w kłopoth nie wpráwili woyſká Izráelſkiego.

E Rzeczy zápowiedźiáne známienuia ty rzeczy/ ktoro do gruntu zniſczone być maia/ niczniech nie zoſtáwuiac/ iáko z rzeczy przekletych.

19. Ale wſzytko złoto y śrebro/ y naczynia miedźiáne y żelázne beda poświecone Pánu/ á wnioſa ie do ſkárbu Páńſkiego.

20. A ták lud krzyknał gdy zátrabiono/ ábowiem gdy vſłyſzał lud głos trab/ krzyczeli wielkim krzykiem/ † y obálił ſie mur ná mieyſcu ſwym/ ták iż lud wſzedł do miáſtá/ káżdy ztámtad gdzie ſtał/ y wźieli miáſto.

† Żydo. 11. v. 30. 2. Mach. 12. v. 15.

21. Pomordowáli mieczem wſzytko co iedno było w mieśćie/ ták meże iáko y niewiáſty/ thák młodźieńce iáko y ſtárce/ áż do wołow/ owiec y oſłow

22. Ale Jozue rzekł do onych dwu meżow ktorzy wyſzpiegowáli one źiemie/ // Wnidźćie do domu oney niewiáſty wſzetecznice/ á wywiedźćie ia z támtad ze wſzytkim co ieſt iey/ iákośćie iey przyſiegli.

// Wyżſzey. 2. v. 14. Żydow. 11. v. 31.

23. Tedy meżowie oni co byli wyſzpiegowáli źiemie/ wſzedſzy wywiedli Ráháb y oycá/ y mátke iey/ bráćia y to wſzytko co było iey/ tákże y wſzytek iey narod/ á odwiedli ia namioty Izráelſkie.

Potym

Jerycho.
F Wtey hiſtoryei o Jerychu známienuie ſie nam then świát / á mury Jerychuntſkie moc y mądrość świátá tego známienuią / Trąbienie też tho w thrąby znáczy nam opowiedánie Ewángeliey/przez ktorą wſelka moc świátá tego bywa zwyciężoná/A thá Rachab známienuie nas wſzytki ludźi grzeſne y pokutuiące.

G To ſie wypełniło w Hielu. ktho zy znowu zbudowat Jerycho. O. czym. 1. Krol. 16. v. 34.

24 F Potym zápalili miáſto ze wſzytkiem co w nim było/thylkoż złoto/ śrebro/á naczynie miedźiáne y żelázne / ſchowáli do ſkárbu w domu Páńſkiem.

25 Ale Jozue zoſthawił żywo one Ráhab wſzetecznice z domem oycá iey/ y ze wſzytkim co iedno iey było/ á oná mieſzkáłá w Izráelu áż y do tego czáſu/ ábowiem byłá przekryłá poſły kthore Jozue poſłał ku przeſzpiegowániu Jerychá.

26 Tám tegoż czáſu przyſiągł Jozue mowiąc/ G Niechay będźie przeklętym mąż ten przed Pánem / ktoryby budował á opráwował miáſto Jerycho/ záłoży iego grunty ná zginienie pirworodnego ſyná ſwego/á wyſtáwi bramy iego ná zátrácenie młodſzego ſyná ſwego.

27 Y był Pan z Jozuem/á ſławá iego ſzłá po wſzytkiey źiemi.

Kapitu. 7.

1. Iż Achan vkradł rzecz zápowiedźiáną Pan ſie rozgniewał ná Izráelity. 4. Y vćiekáią przed Háitámi. 6. Modlitwá Jozue° ku Pánu. 18. Achán poimán y vkámionowan/á máiętność iego wſzytkę ſpalono.

1. Przeſtąpili ſynowie Izráelſcy w rzeczy zápowiedźiáney/ábowiem* Achán ſyn Chármiego ſyná Zábdy/ſyná Zare/z pokolenia Judá wźiął z zápowiedźianych łupow/zá co ſie rozpaliłá popędliwość páńſka przećiw ſynom Izráelſkim.

* Nu. 22. v. 20. 1. Kron. v. 7.

2. Tedy poſłał Jozue kilká mężow z Jerychá do Hái ktore ieſt w Bethawen ku Wſchodu ſłońcá od Betel/ y mowił do nich w ty ſłowá/ Idźćie á wyſzpieguyćie tám tę źiemię/A ták oni mężowie ſzedſzy wyſzpiegowáli Hái.

3. A wroćiwſzy ſie k Jozuemu powiedźieli/Niech tám wſzythek lud nie chodźi/ále około dwu ábo trzech tyſięcy / niech ćiągnie thedy zborzą Háy/áni trudź ludu wſzytkiego boć ich tám trochá.

4. Szło tám tedy około trzech tyśięcy mężow z ludu/y pierzchnęli przed Háitámi.

5. A poráźili z nich Háitowie około trzech dźieśiąth y ſześći mężow / goniąc ie od brany áż do Sábárim / á pobili ie bieżąc z gory/ á dla tegoż roſpłynęło ſie ſerce w ludu iáko wodá.

6. Thedy Jozue rozdárſzy odźienie ſwoie/ vpadł ná ſwe oblicze ná źiemię przed ſkrzynią Páńſką áż do wieczorá/ták ſam iáko y wſzyſcy ſtárſzy Izráelſcy/ poſypawſzy prochem głowy ſwoie.

7. Záthym rzekł Jozue/Ach Pánie Boże przecżżeś roſkazał przepráwić ſie przez Jordan ludowi temu/ ábyś nas podał w ręce Amoreyczykom/á iżbyś nas potrácił? O byżechmy byli rádſzey mieſzkáli zá Jordanem.

8. Ach coż rzec mam o Pánie/ gdyż iuż Izráel podáie tył przed nieprzyiacioły ſwemi?

9. Bo Chánáneyczycy y wſzyſcy mieſzkáiący w tey źiemi/vſłyſzawſzy to oblegą nas ze wſząd/ á wygłádzą imię náſze z źiemie/Ale coż vczyniſz wielkiemu imieniowi twemu?

10 Thedy rzekł Pan Jozuemu/Wſtań przecżże ták vpádaſz na oblicze ſwoie?

11. A Zgrzeſzyłći Izráel/á przeſtąpili przymierze moie ktorẽ im roſkazał/ ábowiem wźięli z łupu zápowiedźiánego/á vkrádli go y ſkłámáli/ſchowawſzy go miedzy naczynie ſwoie.

A Thu baczemy iáko pothaiemny grzech człowieká iednego / pobudzą ku gniewu Páná Bogá przećiw wſzemu ludowi.

12. A dla thegoć ſynowie Izráelſcy nie mogą ſie oſtáć przed nieprzyiaćioły ſwemi / ále będą podáwáć tył przed nimi / ábowiem wźięli rzecz zápowiedźiáną/ A thak nie będźie więcey z wámi áż wykorzenićie przeklętego miedzy ſobą.

13. A przetoż wſtań á poświęć lud/ y powiedz mu/ Poświęććie ſie ná iutro/ bo Pan Bog Izráelſki ták mowił/ Przekleſtwo ieſt w pośrzod ćiebie o Izráelu / á nieoſtoiſz ſie przed nieprzyiaćioły ſwymi / áż odeymiećie przekleſtwo z pośrzod ſiebie.

14 A ták iutro ráno zeydźćie ſie według pokolenia wáſzego / á kthore Pan pokolenie B okáże/ tedy ſie zeydźie wedle narodow/á ktory narod Pan okáże/tedy ſie zeydźie wedle domow / ktory záſie dom Pan okáże/ tego ſie mężowie zeydą.

B To ieſth prez loſ ktory ná nie pádnie/ Bo Pan zá onych czáſow / ták owe był loſy poſtánowił ku okazániu winnego/iáko y około wod przeklinánia oczem w 4. Moiżeſz. 5. Ka.

15. Ten tedy co będźie nálezion w przekleſtwie/będźie ſpalon w ogniu y ze wſzythkiem co iedno ma / ábowiem przeſtąpił przymierze Páńſkie/á dopuśćił ſie grzechu w Izráelu.

16. A przetoż wſtał ráno Jozue/á roſkazał ſie zeydź Izráelithom wedle

ich pokolenia / y ználázło sie pokolenie Judá.

17. Gdy sie tedy roskazał zeydź pokoleniu Judá / ználazł sie narod Zare / potym zebrawszy męże z narodu Zare / ználazł sie dom Zábdy.

18. Tedy zebrał z domu ie° męże / y ználazł sie Achán syn Chármiego syná Zábdy / syná Zare z pokolenia Judá.

19. Zátym Jozue rzekł do Achaná / Miły synu dayże chwałe Pánu Bogu Izráelskiemu / á wyznay przed nim / á teraz mi oznáymi coś uczynił / y nie tay przedemna.

20 Tedy Achán odpowiedźiał mowiąc / Záprawdem ia zgrzeszył Pánu Bogu Izráelskiemu / á táke.n to uczynił.

21. Widźiałem miedzy łupy wyborny płaszcz Bábiloński / y dwie scie syklow srebrá / y c bláche złota ważącą piećdźiesiąt syklow / kthorych rzeczy pożądawszy wziałem ie / á oto są zákopáne w ziemi w pośrzod namiotu mego / á srebro ná spodku.

c Niektorzy wykłádáią drot / pret / ábo iezyk złoty.

22 Posłał zátym Jozue posły / ktorzy biežawszy do namiotu iego / ználezli ony rzeczy zákopáne w niem / y srebro ná spodku.

23 A wziawszy ie z namiotu / przyniesli ie do Jozuego y do wszytkich synow Izráelskich / á położyli ie przed Pánem.

24 A thák wziawszy Jozue Achaná wnuká Zarowego / srebro / płaszcz / bláche złota / D syny iego / y corki iego / woły / osły / owce / z namiotem iego / y ze wszytká iego máiętnością / y wszyscy Izráelczycy z niem / wywiedli ie ná doline Achor.

D Ten przykład iż dźieci zá złość oycowską skarano / nie ma być bran ná przykład / chybá żeby sie to stało z iáwnego roskazánia Bożego / iáko tu było. Bo then iedno iest sam ktory zna skrythe á táiemne złości násze.

25 Y rzekł Jozue / Przecześ nas záfrásował / niechayże ćie też Pan záfrásuie dniá tego / A ták go wszyscy Izráelczycy ukámionowáli / a ukámionowawszy popálili wszytko co iego było.

26 Támże ná onym mieyscu námiothána iest wielka kupá kámienia / ktora trwa áż y do tego czásu / á uśmierzon iest gniew Páński / A przetož imie mieysca onego názwáne iest dolina Achor / áż y do dniá dźisieysze°.

KApitu. 8.

1. Jozuego Bog ćieszy. 3. Szle woisko przećiwko Hai. 19. Wźiete Hai. 24. Izborzone. 29. Y krolá iego obieszono. 30. Jozue ołtarz buduie Pánu / y ofiáry czyni ná nim. 32. Wyrył zakon ná kámieniu y czytá gi ludowi. 34. Opowieda błogosławieństwá y przeklectwá.

1. NOthym Pan rzekł do Jozuego Nie sie nieboy áni sie lękay / Weźmi z soba wszytek lud boiowy a wstawszy ćiągni do Háy / Obácz że iżem ći dał w ręce krolá Hay y z ludem iego / tákže miásto / y źiemie iego.

2. Y bedźiesz sie ták obchodźić z Hái y z krolem iego / iákoś sie obszedł z Jerycho y z krolem iego / A wszákoż łupy iego y bydłá zábierzećie sobie / Posádźisz też lud ná usadce z drugá strone miástá.

3. A ták wstał Jozue ze wszythkim ludem walecznym áby ćiągneli ku Hái / J przebrał Jozue trzydźieśći tysiecy mężow mocnych / á posłał ie noca.

4. Y roskazał im tymi słowy / Bácz cieszná to / wy sie ná usadce zásádźićie z drugá strone miasta / á nie bárzo dáleko od niego stać bedźiećie / bedać wszyscy pogotowiu.

5. A ia też ze wszytkim tym ludem co przy mnie iest przyćiągniemy ku miástu / A ták gdy oni wynidą theż przećiwko nam iáko y pirwey / tedy my przed nimi ućiekáć bedźiemy.

6. A onić poida za námi w pogonią áż ie od miástá uwiedźiemy / bo rzekną iż ućiekamy iáko y pierwey / A gdy my rzekomo przed nimi ućiekáć bedźiemy.

7. Wy też zásie ruszyćie sie z zásadki swej á weźmiećie miásto ktore wam poda w moc Pan Bog wász.

8. Y gdy iuż miásto weźmiećie / zápalićie ie ogniem czyniąc wedle słowá Páńskiego: Báczćiesz to co wam roskázuie.

9. Posłał ie tedy Jozue / y szli ná usadke á położyli sie miedzy Bethhel y Hái od zachodu słońcá ku miástu / Ale Jozue przez one noc zostal w obożie.

10 Potym wstał Jozue bárzo ráno / y obliczył lud / á szedł z stharszemi z Izráelá przed ludem przećiw Hái.

11. Y wszytek lud boiowy ktory z nim był / ćiągnął á przyszedł blisko przećiw miástu / y położył sie na sthronie Pułnocney ku Hái / gdźie byłá dolina miedzy nim y miedzy Hái. Nad

Zborzenie Miáſtá Hái.

12\. Nád to wźiął około piąći tyśiecy ludu / kthore poſtáwił ná vſadce miedzy Bethel y Hái / od ſtrony Zachodney ku miáſtu.

13\. A wſzytko woyſko ktore było od ſtrony Pułnocney ku miáſtu / tákże theż y oni co ná vſadce byli od Zachodu ku miáſthu bliżey kniemu przyſtepowáli / y przyćiągnął Jozue oney nocy w pośrzod doliny.

14\. Co gdy vyzrał krol Hái / poſpieſzył śie y wſtał ráno / á ruſzył śie z mieſzczány przećiw Izráelczykom ku bithwie ták on ſam iáko też y wſzytek lud iego ná czás náznáczony w pole niewiedząc iż był lud ná vſadce w tył z drugą ſtrone miáſtá.

15\. Tedy Jozue ze wſzytkiemi Izráelczyki iákoby od nich porażeni vćiekáli drogą ku puſczy.

16\. A lud wſzytek co go w mieśćie było przyzwány ktemu ſzedł zá nimi w pogonią / y dogániáli Jozue° / owá ták byli wywiedźieni z miáſtá.

17\. Thák iż żaden nie zoſthał / áni w Hái áni w Bethel kthoryby nie wyſzedł zá Izráelczyki / y zoſtáwili miáſtho otworem / á gonili Izráelczyki.

18\. Tedy Pan rzekł do Jozuego / [A] Podnieś drzewo ſwe ktore máſz w rece ſwey przećiwko Hái / bo ie dam w rece twoie. A ták Jozue ſwe drzewo kthore miał w reku podnioſł przećiwko miáſtu.

[A] Tu obaczaymy / iż dowćip y roſtropność Jozue° ktorey vżywał / nie otrzymał zwyćięſtwá nád nieprzyiaćioły iego / Ale słowo Páńſkie / ktorego on náſládował.

19\. Zátym nátychmiaſt oni co byli ná vſadce / ruſzyli śie ſpieſzno z mieyſcá ſwego / á bieżeli gdy on podnioſł reke ſwą / y przyſzedſzy do miáſtá wźieli ie á ſtrzaſkiem zápalili.

20\. Pothym mieſzczánie Hái obroćiwſzy śie vyzreli á ono śie miáſto dymem kurzy áż ku niebu / y nie mieli mieyſcá kedyby vćiec / áni thám áni ſám / zátym lud ktory vćiekał ku puſczy obroćił śie ná ony co ie gonili.

21\. Tedy Jozue y wſzytek lud Izráelſki widząc iż oni co byli ná vſadce wźieli miáſto / á iż śie iuż dym z miáſtá kurzył / obroćili śie á pobili mieſzczány Hái.

22\. Tákże zátym y oni drudzy wyſzli z miáſtá przećiwko im / y tákże ie obtoczyli Izráelitowie / iedni z thąd á drudzy z támtąd y poráźili ie thák iż z nich żaden nie zoſtał áni vſzedł.

23\. Támże Krolá Hái żywo poimáli / á przywiedli go przed Jozuego.

24\. Gdy tedy Izráelczycy dokończyli bitwy z mieſzczány Hái ná polu przy puſzczy / kedy zá nimi ſzli w pogonią / á wſzytki mieczem pomordowáli áż do iednego / wroćili śie ſtámtąd wſzyſcy Izráelczycy do Hái / y wyśiekli ie.

25\. Y byłá liczbá wſzytkich ktorzy ſą pobići dniá onego / ták mężow iáko y niewiaſt / dwánaśćie tyśiecy wſzytkich mieſzkáiących w Hái.

26\. A Jozue nie ſpuśćił drzewá ktore miał w reku áż pomordowáni byli wſzytcy mieſzczánie Hái.

27\. A wſzákoż Izráelczycy zábráli ſobie bydłá y łupy mieſckie według ſłowá ktore Pan roſkazał Jozuemu.

28\. Tákże Jozue zápalił Hái / á vczynił z niego kupe kámienia ná wiecznośc y puſtynią áż do dniá tego.

29\. A Krolá Hái dał obieśić ná drzewie áż do wieczorá / á gdy słońce záchodźiło / roſkazał Jozue áby zięto trupá iego z drzewá / á porzucono go w ſámem weśćiu brány mieſckiey y námiotáli nań wielką kupe kámienia ktora ieſt áż y do dniá tego.

30\. *Tedy Jozue zbudował Ołtarz Pánu Bogu Izráelſkiemu ná gorze Hebál.

*w.5.Mo.27.v.5.

31\. Ták iáko był roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki ſynom Izráelſkim / á iáko nápiſano ieſt w kśięgách zakonu Moiżeſzowego / †[B] Ołtarz z cáłego kámienia ná kthorym żadne żelazo nie poſtáło / y ſpráwowáli ná nim ofiáry palone Pánu / á ofiárowáli ſpokoyne ofiáry.

† w.2.Mo.20.v.25.

[B] Otharz on był z kámienia nieoćioſánego / Co śie nam wtem znáczy iż śie Pánu niepodoba gdy co ludźie ku chwale iego z domysłu ſwego przydawáią / kthorey on niechce ináczey mieć / iedno według słowá ſwego.

32\. Thámże też nápiſał ná kámieniu powtorzenie Zakonu Moiżeſzowego / ktore podał ná piśmie przed oblicznośc ſynow Izráelſkich.

33\. A wſzyſcy Izráelczycy y ſtárſzy z nich / y przełożeni á ſedźiowie ich ſtáli y tu y owdźie około ſkrzynie przed oblicznośćią Káplanow / gdy nieśli Lewithowie Skrzynie przymierza Páńſkiego / ſpołu ták gość iáko y rodźic / część ich byłá przećiw gorze Gárizym / á druga część przećiw gorze Hebál / iáko był roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki / áby błogoſłáwił ludowi Izráelſkiemu.

34\. Potym czytał wſzytki ſłowá Zakonu błogoſłáwieńſtwá y przeklectwá / według tego wſzythkiego co ieſt ná-

ieſt nápiſano w kſiegách Zakonu.

35 Thák iż nic nie było ze wſzytkiego co roſkazał Moiżeſz czegoby Jozue nie czytał przed wſzytkiem zgromádzeniem Jzráelſkiem/ thák przed niewiáſthámi iáko y przed dziatkámi/ y przed cudzoziemcy ktorzy mieſzkáli miedzy niemi.

KApitu. 9.

1. Wiele Krolow zebráło ſie przećiw Jzráelitom. 3. Gábáonitowie chytroſćia ſwa otrzymáli przymirze y pokoy od Jozuego. 20. Stan ich przeklety y niewolniczy.

1. GDy wſzyſcy Krolowie kthorzy byli zá Jordanem ná gorách/ ná polách/ y nád wſzytkiem brzegiem morzá wielkiego przećiw Libanu/ to vſłyſzeli/ iáko Heteyczyk/ Amoreyczyk/ Chánáneyczyk/ Ferezeyczyk/ Heweyczyk/ y Jebuzeyczyk.

2. [A] Zebráli ſie ſpołu zá iednem zezwoleniem áby walczyli przećiw Jozuemu/ y przećiw Jzráelczykom.

3. Ale mieſzczánie w Gábáon ſłyſząc co Jozue vczynił Jerychu y Hái.

4. Chytrze w thym poſtapili/ ábowiem ſzli á vczynili ſie poſły/ wziawſzy ſtáre wory ná oſły ſwe/ y winá w ſtáre [B] ſumki potárte y łatáne.

5. Máiac ſtáre y łatáne boty ná nogách ſwoich/ y wiotche ſzáty ná ſobie/ á wſzythek chleb co go z ſoba ná droge nábráli był ſuchy y ſpleſniáły.

6. Thedy przyſzli ku Jozuemu do obozu w Gálgál/ á rzekli do niego y do Jzráelitow/ Przyſzlichmy z ziemie dálekiey/ á thák teraz vczyńcie przymirze z námi.

7. Ale Jzráelczycy odpowiedźieli Heweyczykowi/ Podobno ty mieſzkaſz miedzy námi/ iákoż z toba możemy wźiać przymierze.

8. Tedy rzekli do Jozuego/ My ieſteſmy ſłudzy twoi: Ktorym rzekł powtore Jozue/ coſćie wy zácz/ á zkad idźiećie? A oni mu odpowiedźieli.

9. My ſłudzy twoi przyſzlichmy z ziemie bárzo dálekiey dla imieniá Páná Bogá thwego/ ábowiemechmy ſłyſzeli ſławe iego/ y wſzytko co czynił w Egiptcie.

10 Tákżey to wſzytko co vczynił krolom dwiemá Amoreyſkiem/ ktorzy byli zá Jordanem/ *Sehonowi Krolowi Heſebon/ y Og Krolowi Báſán/ ktory mieſzkał w Aſtárot.

11. A ták nam roſkazáli ſtárſzy náſzy y wſzyſcy mieſzkáiacy w ziemi náſzey/ Nábierzćie z ſoba żywnoſći ná droge/ á idźćie przećiwko nim á ták im mowćie/ Mychmy ſa ſłudzy wáſzy á thák teraz vczyńcie przymerze známi.

12. Chleb ten co gi z ſoba mamy ieſzcze ćiepły pobrálichmy ná droge z domow náſzych/ tego dniá gdychmy tu do was wyſzli/ á theraz oto iuż zſechł y popleśniał.

13. Oto y ſumki ty cochmy byli w nie pełno nálali winá nowe były/ á theraz iuż potárły ſie/ y ſzáty náſze/ ták że y boty zwiotſzáły od dálekiey drogi.

14 A ták Jzráelczycy wźiely oney żywnoſći ich/ nie pytháiac ſie [C] rády Páńſkiey.

15. Tedy Jozue vczynił pokoy z niemi/ á wſzedł w przymirze/ y dopuśćił im żywo zoſtáć/ á Kſiażetá zgromádzenia przyſiegły im.

16. Ale po trzech dnioch iáko z nimi vczynili przymirze/ dowiedźieli ſie iż bliſko ich byli/ á iż mieſzkáli w pośrzod ich.

17. Pothym Jzráelczycy ruſzywſzy ſie z onad/ przyſzli do miaſt ich dniá trzećiego/ ktore ty były/ Gábáon/ Káfirá/ Beroth/ y Káryátiárym.

18. [D] Y nie mordowáli ich ſynowie Jzráelſcy/ ábowiem Kſiażetá zgromádzenia przyſiegły im były przez Páná Bogá Jzráelſkiego/ zkad ſzemráło wſzytko zgromádzenie przećiw Kſiażetom.

19. Tedy wſzytki Kſiażetá odpowiedźieli wſzemu zgromádzeniu/ My przyſieglichmy iem przez Páná Bogá Jzráelſkiego/ á thákże ſie ich áni tknać nie możemy.

20 Ale im ták vczyniemy/ Záchowamy ie żywo/ iżby ná nas nie przyſzło rozgniewánie/ dla przyſiegi ktorachmy im przyſiegli.

21. Powtore Kſiażetá rzekli do nich/ Niech [E] zoſtáná żywo/ á niech drwá rabáia/ y niechay czerpáia wode dla wſzytkiego zgromádzenia/ iáko im powiedźieli Kſiażetá.

22 Pothym Jozue wezwawſzy ich/ przecz mowił do nich w ty ſłowá/ Przecz żeśćie nas zdrádźili/ powiedáiac żeśćie bár-

* w 4. Mo. 21. v. 24.

A Tu w tych Kroloch báczyć możemy/ iáko ieſt ptatny dowćip y moc ludzka/ gdy ſobie vfáia w nich.

B W onych Kráinách był zwyczay/ iż w ſkorzánem naczyniu miewáli winá/ co my możemy nazywáć ſumkámi ábo miechámi ſkorzánemi.

C W Zydowſkim ſtoi Vſt Páńſkich.

D Tu mamy bá[illegible] czyć/ iż ſobiethnica przyſiega potwie[illegible] dzona ma być [illegible] waná/ choćiáżby też nas kto w tym podſzedł przezzdra[illegible] de/ tylko oná obie[illegible] nicá żeby nie była przećiw Pánu Bo[illegible] gu. Saul chćiał był wygubić thy Gábáonity/ iáko by iem przymierza poprzyſiężonego [illegible] dzierżeć ſie nie go[illegible] dźiło/ Ale iedna[illegible] odnioſł zá to kára[illegible] nie. O czym pátrz w 2. Sámuelo. 21.

E To nic onemu nie ieſt przećiwne co nápiſano w 5. Mo. 7. Gdźie roſkazano wymordowáć wſzytki mieſzkáiace w they ziemi/ O czym pátrz doſtáteczniejſzego wykładu w támtym Bo[illegible] v. 2.

Gábáonitowie.

skie bárzo z dáleká byli/ gdyż mieszkaćie práwie w pośrzod nas?

23 A tak teraz przeklęći iesteśćie/ [F] a żaden z was nie zosthánie coby nie miał być sługą ku rąbániu drzew/ y ku czerpániu wody do domu Bogá mego.

[F] To niewolstwo włożono iest ná nie áby ich nákarano zá zdrádę/ ále nie ná wieki thrwáłá niewola oná/ iedno do kąd ziemia mie dzy pokolenia nie byłá podźielona.

24 Kthorzy odpowiedźieli tak Jozuemu/ Iż nam oznáymiono sługam thwoim co był roskazał Pan Bog twoy Moizeszowi słudze swemu/ áby wam dał ziemie tę/ á iżby wygłádźił wszytki mieszkáiące w tey ziemi przed wámi/ tedychmy sie bárzo bali o żywot nász/ y dla tegochmy thák vczynili.

25 A przetoż teraz iestechmy w rękú twoich/ czyńże z námi coć sie podobá/ á co sie tobie zda nalepszego.

26 Y vczynił ták z niemi/ á wybáwił ie z rąk synow Izráelskich iż ich nie wymordowáli.

27 Támże dniá onego vsthawił ná nie áby drwá rąbáli y wodę czerpáli zgromádzeniu/ y do Ołtarzá Páńskiego áż y do tego czásu/ ná mieyscu ktoreby obrał.

Kapitu. 10.

3. Pięć Krolow ćiągnąc przećiw Gábáonitom porażeni są od Jozuego. 11. Y pobići są gradem wielkiem. 12. Słońce y Mieśiąc zástánowiły sie. 16. y. 23. Ony pięć Krolow wywlokszy z Jáskinie obieszono. 28. Wźięto Máceda y ine miástá z Krolmi.

1. A Gdy vsłyszał Adoniśedek Krol Jerozolimski/ iż Jozue wźiął Hái/ á zborzył ie do gruntu/ á iáko sie obchodźił z Jerychę y z Krolem iego/ że toż vczynił Hái y Krolowi iego: Kthemu iż Gábáonitowie vczynili sobie pokoy z Izráelczyki/ y mieszkáli z niemi.

2. Thedy sie bárzo vlękł/ ábowiem Gábáon było wielkie miástho/ iáko niektore z miast krolewskich/ nád to iż było więczsze niż Hái/ y mężowie w niem mocni.

3. A przetoż posłał Adoniśedek Krol Jerozolimski do Hoham Królá Hebron/ y do Farám krolá Jerymot/ y do Jáfiá Krolá Láchis/ y do Dábir Krolá Eglon/ z temi słowy.

4. Sćiągnićie sie ku mnie/ á rátuyćie mie ábychmy pobili Gábáończyki/ ktorzy sobie vczynili pokoy z Jozuem y z syny Izráelskimi.

5. A ták sie zebráli á ćiągnęli pięć krolow Amoreyskich/ Krol z Jeruzálem/ Krol z Hebron/ Krol z Jerymoth/ Krol z Láchis/ y Krol z Eglon/ ze wszytkiemi woyski swemi/ y położyli sie z obozem v Gábáon/ á dobywáli go.

6. Tedy Gabáończycy posłáli do Jozuego do obozu w Gálgál z tákiemi słowy/ Nie odćiągay rąk swych od służebnikow swoich/ przyćiągni k nam co narychley á wybáw y rátuy nas/ boć wszyscy Krolowie Amoreyscy ktorzy po gorach mieszkáli zebráli sie przećiwko nam.

7. Ruszył sie tedy Jozue z Gálgál ze wszytkiem swym ludem boiowem/ ktorzy byli wszyscy waleczni.

8. Y rzekł Pan ku Jozuemu/ Nie boy sie ich/ ábowiem podałem ie tobie w ręce twe/ á nieosthoi sie żaden z nich przed tobą.

9. A thák Jozue przyszedł nagle ná nie bo cáłą noc ćiągnął z Gálgál.

10 Postrászył ie tedy Pan [A] przed Izráelczyki/ á poráźił ie porażką wielką v Gábáon/ y gonili ie Izráelczycy drogą ktorą chodzą ku Betoron y gromił ie áż do Azeká y do Máceda.

[A] Abo potárł.

11. A gdy vćiekáli przed Izráelczyki bieżąc z gory od Bethoron/ tedy ná nie puśćił Pan z niebá kámienie wielkie áż do Azeká/ y dáleko ich więcey pomárło od kámienia grádowego/ á niżli ich pobili mieczem synowie Izráelscy.

12. Potym Jozue mowił do Páná onegoż dniá/ gdy podał Pan w ręce Izráelczykom Amoreyczyká/ y rzekł przed oczymá Izráelitow/ * Stoy [B] Słońce w Gábáon/ á Mieśiąc w dolinie Aialon.

* Ezái. 28. v. 21. Ekle. 46. v. 5.

[B] Ty słowá stosuią sie z pirwszemi/ kedy Jozue mowi z pánem/ Bo prosi Páná áby słońce sthało ná mieścu swym/ ále mu nie roskázuie.

13. Y stánęło Słońce á zástánowił sie Mieśiąc/ áż sie lud pomśćił nád nieprzyiaćioły swemi: Izali to nie iesth nápisano w kśięgách [C] spráwiedliwego? Tedy słońce stánęło w pośrzod niebá/ áni sie pospieszyło ku záchodowi iákoby zá cáły dźień.

[C] To iest Moizeszá/ iáko niektorzy mnimáią/ Niektorzy czytáią w kśięgách Jásár/ á powiedáią że ty kśięgi zginęły gdy był lud w więźieniu Bábilonskiem.

14 Tákowy dźień nigdy przed tym áni potym nie był w ktoryby Pan miał [D] vsłucháć głosu człowieczego/ A sámći Pan walczył zá Izráelczyki.

[D] Aby ná prosbę iego miał záwśćiągnąć biegu przyrodzonego.

Dobywá- nie miaſt Ká- náneyſkich.

15\. Potym ſie wrócił Jozue ze wſzytkiemi Izráelczyki do obozu do Gálgál.

16\. A ci pięć Krolowie vciekáiąc ſkryli ſie byli do iáſkinie w Mácedá.

17\. Tedy to oznáymiono Jozuemu iż náleziono pięć Krolow co ſie byli ſkryli do iáſkinie w Mácedá.

18\. Y rzekł Jozue/ Záwalćie kámieńmi wielkiemi dziurę v iáſkinie/ á poſtawćie v niey męże áby ich ſtrzegli.

19\. A wy przedſie nie ſthoiąc gońcie nieprzyiacioły wáſze/ á biyćie oſtátki/ áni im dawáyćie vchodźić do miaſt ich/ boć ie dał Pan Bog wáſz w ręce wáſze.

20 A gdy dokończył Jozue z ſyny Izráelſkiemi mordu ták wielkiego áż ie ná głowę poráźili/ tedy nieco oſtátkow vſzło do miaſt obronnych.

21\. A wſzytek lud wrócił ſie zdrowo do obozu ku Jozuemu w Mácedá/ o wá żaden nie śmiał y ſłowá przemowić przećiw Izráelitom.

22 Potym rzekł Jozue/ Otworzćie tę dziurę v iáſkinie/ á przywiedźćie mi z niey tych pięć Krolow.

23 Y vczynili ták: Przywiedli przeden onych pięć Krolow z iáſkinie/ Krolá Jerozolimſkiego/ Krolá Hebrońſkiego/ Krolá Jerymotſkiego/ Krolá Láchiſkiego/ y Krolá Eglońſkiego.

24 Thám gdy wywiedli onych pięć Krolow do Jozuego/ tedy ku ſobie wezwał wſzytkich mężow Izráelſkich y rzekł do rotmiſtrzow mężow co walecznieiſzych ktorzy z nim chodźili/ Przyſtępćie ſám á náſtępćie ná ſzyie tym Krolom/ ktorzy przyſzedſzy depthali nogámi po ſzyiách ich.

25 Zátym do nich rzekł Jozue/ Nie boyćie ſie áni ſie lękayćie/ ále bądźćie ſercá dobrego y mężnego/ boć ták vczyni Pan wſzythkim wáſzym nieprzyiaćiołom przećiw ktorym walczyćie.

26 Pothym ie Jozue pobił á zámordował/ á kazał ie powieſzáć ná pięći drzewách/ kędy wiſieli áż do wieczorá.

27 A gdy záſzło ſłońce/ roſkazał Jozue że ie zięto z drzewá/ á wrzucono [D] do iáſkinie w ktorey ſie byli ſkryli/ á záwálono kámieńmi wielkiemi one dziurę v iáſkinie kthore tám ſą ieſzcze y do dniá tego.

[D] Wedtug zakonu. w.5.Mo.21.v.23.

28 Tegoż dniá wźiął Jozue Mácedá y wyśiekł ie mieczem/ y Krolá ich zamordował ſpołu ze wſzytkiemi ludźmi co iedno w nim byli/ ták iż by iednego nie zoſtáwił/ á obſzedł ſie thák z Krolem Mácedá iáko y z Krolem Jerychá.

29 Potym ćiągnął Jozue ze wſzytkiemi Izráelczyki z Mácedá do Lebni/ y dobywał go.

30 A podał ie Pan y Krolá iego w ręce Izráelitom/ y wyśiekli ie mieczem y wſzytki ludźi ktorzy thám w niem byli/ thák iż by iednego w nim nie zoſtáwił/ y vczynił tákże Krolowi iego/ iáko Krolowi Jerychá.

31\. Potym Jozue ze wſzytkiemi Izráelczyki ruſzył ſie z Lebni do Láchis/ á położywſzy ſie przy niem dobywał go.

32 Y podał ie Pan w ręce Izráelithom/ iż ie wźięli dniá drugiego/ y wyśiekli ie mieczem/ y wſzytki ludźi co iedno w nim byli/ á obchodźił ſie ták z niem iáko y z Lebna.

33 Thedy Horám Krol Gázer przyſzedł ná rátunek Láchis/ ále go Jozue poráźił z ludem iego/ ták iż y ieden z nich nie pozoſtał.

34 Potym ſie ruſzył ze wſzytkiemi Izráelczyki od Láchis do Eglon/ y obległſzy ie dobyli go.

35 Ktore wźiąwſzy onegoż dniá wyśiekli mieczem/ y wymordowáli wſzytki ludźi co ich iedno thám było onegoż dniá/ y tákże ſie z niem obſzedł iáko y z Láchis.

36 Potym ſie Jozue ruſzył ze wſzytkiemi Izráelithámi od Eglon ku Hebron/ á dobywáli go.

37 Y wźiąwſzy ie wyśiekli ie mieczem y Krolá iego/ y ze wſzytkiemi miáſty iego/ y káżdego człowieká ktory tám iedno był/ ták iż by iednego z nich nie zoſtáwił/ obchodząc ſie ták rownie iáko y z Eglon/ á zburzył ie ze wſzytkiem co iedno w niem było.

38 Z támtąd ſie ruſzył Jozue ze wſzytkiemi Izráelczyki do Dábir/ y dobywał go.

39 A gdy ie wźiął z Krolem iego y ze wſzytkiemi miáſty iego/ wyśiekł ie mieczem/ y pomordował wſzytki ludźie co iedno tám byli/ thák iż by iednego nie zoſtáwił/ á iáko vczynił Hebron/ tákże też vczynił Dábir y Krolowi iego/ á iáko ſie theż był obſzedł

szedł z Lebna y z Krolem iego.

39 A ták Jozue poborzył wszytki kráiny po gorách/y ku Południu/w polách y po pagorkách ze wszythkiemi Krolmi ich/ ták iż by iednego nie zostáwił/á wymordował wszytki ludzi/ták iáko był roskazał Pan Bog Izráelski.

40 Poborzył ie tedy Jozue/ od Kádesbárne áż do Gázy/y wszytke ziemie Gosen áż do Gábáon.

41 A wszytki ty Krole wziął Jozue z ich ziemicámi iednem rázem/ábowiem Pan Bog Izráelski walczył zá Izráelczyki.

42 Zátym sie Jozue wroćił ze wszytkiemi Izráelczyki do obozu do Gálgál.

Kapitu. 11.

1. Niemáło Krolow zebráło sie przećiw Jozuemu. 8. Poráženi są. 10. Hásor y Krol iego y ine miásta wźięte / 16. Ze wszytká ziemia ich. 21. Synowie Enák do końca są wykorzenieni.

1. To gdy posłyszał Jábin krol Hásor/posłał do Jobáb królá Mádon/ y do królá Semeron/ thákże y do Krolá Achsáf.

2. Przytym do Krolow ktorzy byli ná Pułnocy po gorách y po polách ku Południu [A] Ceneroth/y w rowninách/y w kráinách Dor ku Zachodowi.

A O tym pátrz w 5. Mo. 3. v. 17. w. 4. Mo. 34. v. 11. Abowiem to iest Jezioro Genezáret.

3. Y do Chánáneyczyká kthory był ná wschod y ná zachod słońcá/ y do Amoreyczykow/Heteyczykow/Ferezeyczykow y Jebuzeytzykow po gorach y do Heweyczykow ktorzy byli pod [B] Hermon w kráinie Másfá.

B Hermon w kráinie Másfá / iesth częśc gory Libanu ku Pułnocy/á Másfá zás iest tuż podle tey gory zá Jordanem ku wschodu słońcá.

4. Thedy oni y ze wszytkim swym woyskiem wyszli/á lud wielki z nimi iáko piasek kthory iest ná brzegu morskim/też y koni y wozow z nimi bárzo wiele.

5. A thák sie wszytcy ći krolowie zćiagneli/á społu położyli obozem v wod Merom/áby zwiedli bitwe z Izraelity.

6. Ale Pan rzekł do Jozue: Nieboy sie ich/abowiem iutro thegoż czásu podam ći ie wszytki pobite przed Izráelczyki / koniom ich łytki z podćinasz/á wozy ich popalisz ogniem.

7. A ták Jozue y ze wszytkim ludem boiowym przyćiagnał sprętká przećiwko nim ku wodam Merom y vderzyli ná nie.

8. Támże ie podał Pan w rece Izráelczykom y pobili ie goniac ie áż do Sydonu wielkiego/y do Wod [C] goracych/y áż do polá Máspá ná Wschod słońcá/á porázili ie ták iż y ieden z nich nie pozostał.

C To iest ćieplic/ ktore sie poczynáia á ida z gory Libanu/ábo z solnych gor.

9. I vczynił im thák Jozue iako mu Pan roskazał/koniom ich z podćinał łytki/á wozy ich popalił ogniem.

10 Tegoż czásu wroćiwszy sie Jozue wziął [D] Hásor/ á krolá iego zámordował mieczem/ábowiem Hásor było przed tym głowa wszythkich tych krolestw.

D Hásor leży w oney ziemi / kthora pothym názwano Galilea.

11. Nád to wysiekli wszytki ludzi ktorzy byli w nim mieczem / wszytki do gruntu wygladzáiac/ták iż żadnego nie zostáło / á sámo Hásor spalił ogniem.

12. Kremu Jozue wziął wszythki miástá krolow onych/y wszytki krole ich/y pobił ie mieczem á pomordował/iáko był roskazał * Moiżesz sługá Páński.

* w. 4. Mo. 33. v. 52. w 5. Mo. 7. v. 2.

13. A wszákoż wszytki miástá ktore były ieszcze cało zostały/tych nie palili Izráelczycy / tylkoż sámo Hásor/ktore spalił Jozue.

14 Zábráli tedy sobie synowie Izráelscy wszytki łupy z miast onych/y bydłá/tylkoż ludźi wszytki pomordowáli mieczem/y wytráćili/á nie zostáwili z nich ni iednego.

15. A iáko był Pan † roskazał Moiżeszowi słudze swemu/á Moiżesz roskazał Jozuemu/thákże też vczynił Jozue/a nic nie opuśćił ze wszytkiego co roskazał Pan Moiżeszowi.

† w. 2. Mo. 34. v. 11.

16. A ták Jozue wziął wszythke one ziemie po gorách y wszytke ku południu leżaca/tákże wszytke ziemie Gosen polá y rowniny/też y gore Izrael z rowninaiey.

17. Od gory [E] Hálák / ktora idźie ku Seir áż do Báálgád w dolinie Libanu/pod gore Hermon/A poimawszy wszythki krole ich pomordowal ie.

E Tho słowo známionuie gołe miesce kedy lásow nie było/ábowiem ta gorá leży ku Seir Idumeiskiey/ktora iest ziemiá pod Południe krainy Chánáneyskiey /A thák Jozue wziął wszytke the ziemie od Południá áż ná Pułnocy.

18. I wiodł Jozue walke przez wiele dni ze wszytkimi krolmi onymi.

19. Ani było miásto żadne / ktoreby

pokoy vczynić chćiáło z synmi Izráelskimi/ oprocz Heweyczykow/ ktorzy mieszkáli w Gábáon/ á ták wszytki wźiął przez walkę.

20 Abowiem sie to od Páná sthało ktory zátwárdźił sercá ich/ áby szli ku bitwie przećiw Izráelczykom/ áby ie wygłádźili niemáiąc nád nimi miłosierdźia/ á ták wytráćili/ iáko był Pan roskazał Moiżeszowi.

21. Tegoż też czásu ćiągnął Iozue/ y wymordował syny Enakowe po gorach z Hebron z Dábir/ z Anáb/ y ze wszytkich gor Iudskich/ tákże ze wszytkich gor Izráelskich/ á wykorzenił ie Iozue społu y z miásty ich.

22 Zaden z synow Enákowych nie pozostał w źiemi synow Izráelskich/ tylkoż w Gáźie/ w Geth/ y w Azot nieco ich zostáło.

23 A ták Iozue wźiął wszythkę onę źiemię/ ták iáko był Pan powiedźiał Moiżeszowi/ y podał ią w dźiedźictwo Izráelitom/ według rozdźiału pokolenia ich/ y vspokoiłá sie źiemiá od walki.

❖ ❖ ❖

KApitu. 12.

1. Imioná Krolow porażonych od Izráelczykow. Ták z thę iáko z onę stronę Iordanu ktorych źiemię posiedli.

1. A Ci są Krolowie źiemie ktore pobili synowie Izráelscy/ y posiedli źiemię ich z thę stronę Iordanu ku wschodu słońcá.

2. Sehon Krol Amoreyski kthory mieszkał w Hesebon/ á pánował od Aroer/ ktore leży nád brzegiem rzeki Arnon/ y od miast tych ktore w pośrzod rzeki/ y od puł Gáláádu/ áż do rzeki Jábok/ ktora iest ná gránicy synow Ammonowych.

3. Y od polá áż do Morzá Ceneroth przećiw Wschodowi słońcá/ y áż do Morzá ku puszczy/ to iest do Morzá słonego ku Wschodu słońcá/ drogą ktora idźie ku Bethsymoth/ y od Południá pod [A] Asdotfásgá.

[A] Niektorzy wykłádáią/ pod zdroymi ktore idą z gor Fásgá.

4. Ktemu też wźięli gránice Og krolá Básáńskie/ ktory był pozostał od Obrzymow/ á mieszkał w Astároth y w Edrei.

5. Pánował też ná gorze Hermon/ y w Sálechá tákże y we wszythkim Básán/ áż do gránic Gesurytow y Máhátytow/ y do puł gory Gáláád ktora byłá gránica Sehoná Krolá z Hesebon.

Od Izráelitow poráženi y pomordowáni.

6. A Moiżesz sługá Páński y synowie Izráelscy pobili ie/ y podał ią Moiżesz sługá Páński w dźiedźictwo Rubenitom/ Gádytom/ y połowicy pokolenia Mánásśesowego.

7. Ci theż záśie są Krolowie źiemie ktore pobił Iozue y synowie Izráelscy zá Iordanem ná Zachod słońcá od Báálgád/ ktore leży w dolinie Libanu/ áż do Hálák kthora idźie do Seir/ kthorą Iozue podał w osiádłość pokoleniom Izráelskim według dźiáłu ich.

8. Ták ná gorách iáko y w dolinách/ y po polách/ y w niżinách/ w puszczy y ná Południe/ kędy mieszkáli Heteyczycy/ Amoreyczycy/ Chánáneyczycy/ Ferezeyczycy/ Heweyczycy/ y Iebuzeyczycy.

9. Z Ierycho Krol ieden/ z Hái ktore iest w bok Betel Krol ieden.

10 Z Ieruzalem Krol ieden/ z Hebron Krol ieden.

11. Z Ierymot Krol ieden/ z Láchis Krol ieden.

12. Z Heglon Krol ieden/ z Gázer Krol ieden.

13. Z Dábir Krol ieden/ z Gáder Krol ieden.

14 Z Hormá Krol ieden/ z Hered Krol ieden.

15. Z Lebny Krol ieden/ z Adulle Krol ieden.

16. Z Mácedá Krol ieden/ z Bethel Krol ieden.

17. Z Táfuá Krol ieden/ z Hefer Krol ieden.

18. Z Afek Krol ieden/ z Lássáron Krol ieden.

19. Z Mádon Krol ieden/ z Házor Krol ieden.

20 Z Semeron Meron Krol ieden/ z Achsáf Krol ieden.

21. Z Thenák Krol ieden/ z Mágeddo Krol ieden.

22 Z Cedes Krol ieden/ z Iáchánán Kármelá Krol ieden.

23 Krol Dor z Náfáth Dor ieden/ Krol z Goim w Gálgál ieden.

24 Z Tersá Krol ieden/ owa wszytkich Krolow trzydźieśći y ieden.

Gránicá ziemie Chánáneyſkiey.

KApitu. 13.

1. Gránice ziemie Chánáneyſkiey. 14. Dźiedźictwo Lewitow ofiáry Páńſkie. 15. Oſiádłośći Rubenitow. 24. Gádytow. 29. A połowice pokolenia Mánáſseſowego.

1\. BDyſie tedy ſtárzał Jozue/ á był zeſzły wlećiech/ rzekł do niego Pan/ Tyś ſie ſtárzał á zſzczedłeś w lećiech/ á ieſzcze zoſtawa bárzo wiele ziemie ku poſiadániu.

2\. A táć ieſt ziemiá ktora pozoſtawa/ Wſzytki gránice Filiſtynow/ y wſzytcy Geſſurytowie.

3\. Od Nylu ktora idźie przez Egipt áż do gránice Akaron ku Pułnocy przyleża ku Chánáneyczykom Páńſtw piećioro Filiſtynow/ Gazá/ Azoth/ Aſkálon/ Geth/ Akáron/ y Heweyſkie.

4\. Od południa wſzytká ziemiá Chánáneyſka/ [A] y pole v Sydonu áż do Afeká/ y áż do gránic Amoreyſkich.

A po Zydowſku ią ſkinia.

5\. Y ziemiá Gibli ze wſzytkim Libanem ku Wſchodu ſłońcá od Báál gád pod gore Hermon/ áż idac do Emáth.

6\. Wſzytki mieſzkáiace w gorách/ od Libanu áż do wod goracych/ y wſzytki Sydońzyki ia ſam wypedze przed ſyny Jzráelſkimi/ iedno ia ty podźiel w dźiedźictwo Jzráelitom iákom roſkazał tobie.

7\. A przetoż teraz dźiel te ziemie w dźiedźictwo dźiewiećiorgu pokoleniu/ y połowicy pokolenia Mánáſſeſowego.

8\. Oprocz oney z ktora Rubenitowie y Gádytowie wźieli dźiedźictwo ſwoie/ * ktore im dał Moiżeſz zá Jordaneē ná wſchod ſłońcá/ iáko im thotham oddał Moiżeſz ſługá Páńſki.

* w.4.Mo.32.v.33. Jozu.22.v.4.

9\. Od Aroer ktore ieſt nád brzegiem rzeki Arnon/ y miáſthá ktore ieſt w pośrzod doliny/ y wſzythkiego pola Medábá áż do Dybon.

10\. Y wſzytki miáſtá Sehoná Krolá Amoreyſkie°/ ktory pánował w Heſebon/ áż do gránice ſynow Ammon.

11\. Tákże Gáláád y gránice Geſſurytow y Máchátytow/ y wſzytke gore Hermon/ przythym wſzytko Báſán áż do Sálechá.

12\. Wſzythko króleſtwo Og Krolá Báſáńſkie°/ ktory pánował w Aſtárot y w Edrei z narodu obrzymſkiego/ á pobił ie Moiżeſz y wypedźił ie.

13\. A wſzákoż ſynowie Jzráelſcy nie wygnáli Geſurytow y Máchátythow/ ále oni mieſzkáli w pośrzod Jzráelczykow áż do tego czáſu.

14\. † Tylkoż pokoleniu Lewi nie dał dźiedźictwá/ bo ofiáry Páná Bogá Jzráelſkiego ſa dźiedźictwem iego/ iáko mu powiedźiał.

† w 4.Mo.18.v.21.

15\. A ták oddał Moiżeſz pokoleniu ſynow Ruben dźiedźictwo wedle domow ich.

16\. Y byłá gránicá ich od Aroer ktore ieſt nád brzegiem rzeki Arnon/ y miáſto ktore ieſt w pośrzod doliny ze wſzytkim polem kthore leży ku Medábá.

17\. Heſebon y wſzytki miáſtá iego ktore były w polách Dybon/ y Bámoth báál/ y Bethbáálmeon.

18\. Y Jáſſá/ y Cedymot/ y Mefáát.

19\. Y Káryáthiárym/ y Sebáám/ y Sárátáſár ná gorze ktora leży w dolinie

20\. Y Betfegor/ Aſdotfáſgá/ y Bethieſymot.

21\. Wſzytki też miáſtá w polách/ y wſzytko króleſtwo Sehoná Krolá Amoreyſkiego kthory pánował w Heſebon/ á kthorego ‖ zámordował Moiżeſz y z Kſiażety Mádyánſkiemi Eui y Recem/ Sur/ Hur/ y Rebá Kſiażetá Sehonowe co mieſzkáły w ziemi.

‖ w.4.Mo.31.v.8.

22\. Zábili też mieczem ſynowie Jzráelſcy Báláámá Syná Beorowego wieſzczká miedzy inemi zábitemi.

23\. Byłá tedy gránicá ſynow Rubenowych Jordan z gránicámi ſwemi/ toć ieſt dźiedźictwo ſynow Rubenowych wedle domow ich/ miáſtá y wſi ich.

24\. Potym Moiżeſz oddał dźiedźictwo pokoleniu ſynow Gád wedle domow ich.

25\. A tyć były ich gránice/ Jázer y wſzytki miáſthá Gáláád/ z połowica ziemie ſynow Ammon áż do Aroer/ ktore ieſt przećiw Rábbá.

26\. Y od Heſebon áż do Rámát Máſfá/ y Betonim/ y od Máhánáim/ áż do gránice Dábir.

27\. Też y w dolinie Betháráм y Betnemrá/ y Sokkot/ y Sáfon/ oſtátek króleſtwá Sehoná Krolá Heſebońſkie° nád Jordanem z gránicá

 miiego

iego/ áż do końcá Morzá Cenereth zá Jordanem ku Wschodu słońcá.

28 A thoć iest dziedzictwo synow Gád wedle domow ich/ miásthá y wsi ich.

29 Nád to oddał Moizesz dziedzictwo połowicy pokoleniu Mánásse/sowemu/ á ono dziedzictwo połowice pokolenia synow Mánássesowych wedle domow ich to było.

30 Gránice ich od Máhánáim były wszythko Basán/ y wszytko krolestwo Og Krolá Bázáńskiego/ y wszytki miásthecżká Jáir/ ktore sa w Basán szesćdziesiat miast.

31. Y połowicá Gáláád/ v Astárot/ y Edráimiástá krolestwá Og w Basán/ synom Máchir/ syná Mánássesowego/ połowicy synow Máchir wedle domow ich.

32 A tyć sa dziedzictwá ktore podzielił Moizesz w polách Moábskich zá Jordanem przeciw Jerychu ná Wschod słońcá.

33 Ale pokoleniu Lewi nie oddał Moizesz dziedzictwá/ ábowiem sam Pan Bog Izráelski iesth dziedzictwem ich/ ♀ iáko to im powiedział.

♀ w 4. Mo. 18. v. 2.

Kapitu. 14.

1. Rozdział ziemie Chánáneyskiey miedzy syny Izráelskiemi. 3. Lewithowie dziedzicthwá niemáia. 6. Prośbá Kálebowá. 13. Ktoremu oddano Hebron.

1. A Thoć iest co w dziedzictwo wzieli synowie Izráelscy w ziemi Chánáneyskiey/ á co práwem dziedzicznem oddáli im w osiádłość Eleázár Kápłan y Jozue syn Nunow/ y przedniey szy meżowie z pokolenia synow Izráelskich.

2. * A przyszło im dziedzictwo losem iáko był Pan roskazał przez Moizeszá/ áby oddał dziewieciorgu pokoleniu/ y połowicy pokolenia iednego.

* w 4. Mo. 34. v. 13.

3. Abowiem był Moizesz oddał dziedzictwo dwoygu pokoleniu/ y połowicy pokolenia zá Jordanem/ Ale Lewitom nie dał dziedzictwá miedzy nimi.

4. Bo było synow Jozefowych dwoie pokolenie/ Mánásse y Efráim/ áni dáli działu Lewitom w ziemi/ oprocz miast ku mieszkániu y z przedmieściámi ich/ dla bydł y dla trzod ich.

5. A iáko był Pan roskazał Moizeszowi/ ták vczynili synowie Izráelscy y podzielili ziemie.

6. Thedy przyszli synowie Judá do Jozue w Galgál/ á rzekł do niego Káleb syn Jefoná Cenizeyskiego/ † Ty wiesz co mowił Pan do Moizeszá meżá Bożego o mnie y o tobie w Kádes Bárne.

† w 4. Mo. 14. v. 24.

7. Jużem był we czterdziestu lat gdy mie posłał Moizesz sługá Páński z Kádes bárne ku przeszpiegowániu ziemie/ y odniosłem mu wszythkie rzecz [A] iákom zrozumiał.

A W żywocie / iáko było w sercu moim.

8. Ale bráciamoi ktorzy chodzili ze mna/ skáżili serce ludowi/ á iam przedsie szedł státecznie zá Pánem Bogiem moim.

9. Y przysiagł Moizesz dniá onego mowiac [⸗]/ Ziemiá po ktoreieś chodził przyiydzie tobie w dziedzictwo y synom twoim ná wieki/ ábowiemes státhecznie chodził zá Pánem Bogiem moim.

⸗ Wyższey. 1. v. 5.

10 A teraz oto Pan przedłużył żywotá mego/ iáko powiedział/ Już sa czterdzieści y piec lat od onego czásu iáko te rzecz mowił Pan do Moizeszá/ á iáko chodzili Izráelczycy po puszczy/ á terazem iuż iest w osmidziesiat y w piaci lećiech.

11. A ieszczem otho y dziś teyże siły iáko y ná on czás gdy mie słał Moizesz/ ♀ á iákom ná on czás moc miał/ táka mam y theraz ku boiowániu y ku wychodzeniu y przychodzeniu.

♀ Ekle. 46. v. 11.

12. A ták teraz day mi te gore o ktorey Pan powiedział dniá onego/ ábowiemes ty słyszał dniá onego/ iż Enácytowie támsa/ y miástá wielkie á obronne/ owa Pan bedzie ze mna á wypedzie ie/ thák iáko to Pan obiecał.

13. Y błogosłáwił mu Jozue/ * á oddał w dziedzictwo Hebron Kálebowi synowi Jefonowemu.

* Sedz. 1. v. 20. 1 Mách. 2. v. 56.

14 A ták [B] Hebron Kálebowi synowi Jefoná Cenezeyskiego przyszło w dziedzictwo/ áż y do dniá tego/ przeto iż státecznie szedł zá Pánem Bogiem Izráelskim.

B Miásto sáme nie było dane Kálebowi iedno tylko wsi ináokoło niego/ ábowiem ono miástho oddáno było Lewitom. Ocżym pátrz niżey Ká. 21. v. 11.

15. A zwano przed tym Hebron Kiryát Arbá/ kthory Arbá był człowiekiem wielkim miedzy Enácity/ y ták że sie ziemiá vspokoiłá od walki.

Kápitu/

Rozdzielenie ziemie obiecaney miedzy pokolenia Izráelskie.

Kapitu. 15.

1. Dział Judow. 13. Dział Kálebow. 16. Otoniel poymuie Achsę dziewkę iego. 18. Prosbá iey do Oycá. 21. Przezwiská miast Judowych.

* w 4. Mo. 34. v. 3.

1\. *Był dział pokolenia synow Judowych wedle ich domow / przy gránicách Edom á puszczey Syn ku Południu / od ostháteczney gránice ku Południowey.

2\. A gránicá ich od Południá byłá po końcu Morzá słonego / y A od Skáły ktora iest ku Południu.

A Morze słone iż dzie klinem precz pod Południe od tey ziemie / á ná kształt ięzyká bieży / á przetoż tu niektorzy wykłádáią Język / ánie Skáłę.

3\. Y bieży ku Południowi / ku B Págorku niedźwiadkow / á ciągnie sie áż do Syn / á idąc od Południá do Kádesbárne bieży áż ku Hesron / á tákże sie ciągnie áż do Adár / obtáczáiąc Kárkaá.

B Thy gory są ná ksztalt niedźwiadkow / y przetho ie ták názywáią.

4\. Z támtąd idąc do Asemoná wychadza ku rzece Egipthskiey / á koniec tych gránic idzie ná Zachod / A tác bedzie gránicá ich od południá.

5\. Gránicá záśie od Wschodu słońcá iest Morze słone áż do końcá Jordanu / á gránicá strony Pułnocney od kSkáły morskiey y od końcá Jordanu.

6\. A ciągnie sie tá gránicá do Bethágla / y bieży od Pułnocy áż do Betháráb / á z támtąd idzie tá gránicá áż do opoki Bohen syná Rubenowego.

7\. Bieży nád to gránicá tá áż do Debery od doliny Achor / á ciągnie sie ku Pułnocy do Gálgál / kthore iest przećiwko págorkowi Adommim / kthory iest ku Południu od rzeki / y idzie tá gránicá do wod Ensemes / á kończy sie w Enrogiel.

8\. Bieży też tá gránicá przez dolinę syná Hennom / po bok Jebuzeyczyká od Południá / á toć iest Jeruzalem / á ktemu bieży thá gránicá ku wierzchu gory ktora iest przećiwko dolinie Hennom ná zachod / á ktora iest po końcu doliny Obrzymow ku Pułnocy.

9\. Obtacza też tá gránicá od wierzchu gory áż do źrzodłá wody Neftoá / y bieży áż do miast gory Efron / potym sie ciągnie ku Báálá / kthore iest Káryáthiárym.

10\. Támtedyż kolem bieży tá gránicá od Báálá ku Zachodu do gory Seir / á z támtąd przychodzi po bok gory Járym od Pułnocy / ktora iest Cheslon / y bieży do Bethsámes / á ciągnie sie do Támná.

11\. Y wychodzi thá gránicá po bok Akáronu ku Pułnocy / á idzie kolem áż do Sechrony / y bieży przez gorę Báálá / á z támthąd przychodzi do Jábneel / y kończą sie gránice iego v Morzá.

12\. A gránicá zachodnia iest Morze wielkie / A tác iesth gránicá synow Judá wokrąg / podług domow ich.

13\. Ale Jozue dał Kálebowi synowi Jefonowemu dział miedzy syny Judá / iáko Pan powiedział Jozuemu / To iest Káryáthárbe oycá Obrzymow / á toć iest Hebron.

14\. † Y wypedził Káleb z támtąd trzech synow Enákowych / Sesái / Ahimáná / y Tolmá / ktorzy z Enáká poszli.

† Sedz. 1. v. 10. y. 20.

15\. A wyszedł z támtąd do mieszkáiących w Dábir / ktore przed tym zwano Káryáthsefer.

16\. Y rzekł Káleb / Ktoby dobył Káryáthsefer / á wziałby ie / tedy mu dam Achsę corkę swą zá żonę.

17\. Tedy Othoniel syn Ceneza brátá Kálebowego wziął ie / á on mu dał Achsę corkę swą zá żonę.

18\. Y stáło sie gdy oná przyszłá do niego / rádziłá mu áby prosił v oycá iey polá / y z śiádłá zoszłá / á rzekł do niey Káleb / Czegoż chcesz?

19\. A oná odpowiedziáłá / Day mi A błogosłáwieństwo / Gdyżeś mi dał ziemię suchą / day mi theż źrzodłá wod / á on iey dał źrzodłá wyższe y źrzodłá dolne.

A To iest dáry mie czym.

20\. A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Judá wedle domow ich.

21\. Y były miástá pográniczne pokolenia synow Judá podle gránice Edom ku Południu / Kábseel / Ede y Jágur.

22\. Cyná / Dymoná / y Adádá.

23\. Kedes / Hásor / y Jethnán.

24\. Zyf / Telem / y Báloth.

25\. Hásor / Hádátá / Káryoth / Hesron / á toć iest Hásor.

26\. Amám / Sámá / y Moládá.

27\. Asergáddá / Hássemon / y Betfeleth.

28\. Hásersuál / Bersábee / y Básyotiá.

29\. Báálá / Jym / y Essem.

30\. Eltholád / Kesil / y Hármá.

31. Syceleg/Medemená/y Sennená.
32 Lebáoth/Selim/Aen/y Remmon/ wſzytkich miaſt dwádzieśćiá y dziewięć z ich wsiámi.
33 W polách záśie Eſtáol/ Sáreá y Aſsená.
34 Zánoe/Engánnim/Táfua/y Enáim.
35 Jerymoth/Adullám/Socho/ y Azeká.
36 Sáráim/Adytháim/Gederá/y Gederotáim/ czthernaśćie miaſt z ich wſiámi.
37 Sánán/Hádáſá/y Mágdálgád.
38 Deleán/Máſefá/y Jektel.
39 Láchis/Báſzkát/y Eglon.
40 Chebbon/Lehemán/y Cetlis.
41 Gideroth/y Bethdágon/ Náámáy Mácedá/ſześćnaśćie miaſth ze wſiámi ich.
42 Labáná/Ether/y Aſán.
43 Jefthá/Eſná/y Neſyb.
44 Ceilá / y Achzyb / y Máreſá / dziewięć miaſt z ich wſiámi.
45 Akkáron z miáſteczki y z wioſkámi ſwemi.
46 A od Akkaron áż do Morzá wſzytko co bieży po bok Azotu y ze wsiámi ich.
47 Azoth z miáſteczki y ze wſiámi iego/y Gáză z miáſteczki y ze wſiámi iey/áż do rzeki Egiptſkiey/y do gránice Morzá wielkiego.
48 A ná gorze Sámir/Jeter/y Sokkot.
49 Dánná/y Káryátſenná/ kthore ieſt Dábir.
50 Anáb/Jſthemo/y Anim.
51. Goſen/Holon/y Gilo/ iedennaśćie miaſt z ich wſiámi.
52 Aráb/ Rumá/y Eſáán.
53 Jánum/Bettháfua/y Afeká.
54 Athmátá/y Káryáthárbe/á toć ieſt Hebron y Syor/dziewięć miaſt z ich wsiámi.
55 Máon/Kármel/Zyf/ y Jotá.
56 Jezráel/Jnkádám/y Zánoe.
57 Akkáin/Gábáá/y Támná/miaſt dziesięć ze wsiámi ich.
58 Hálhul/Bethſur/y Gedor.
59 Máreth/Betánoth/y Eltekon/ ſześć miaſt y ze wsiámi ich.
60 Káryátbáál/ ktore ieſt Káryáth iárym/y Rábbá/ dwie mieśćie z ich wsiámi.
61. A záśie ná puſzczy Betháràbá/ Meddin/y Sácháchá.
62 Nebſán y miáſto Soli/y Engád dy/ſześć miaſt/y z ich wſiámi.
63 Ale ſynowie Judá/niemogli wypędzić Jebuzeyczykow mieſzkáiących w Jeruzálem/y tákże mieſzkał Jebuzeyczyk w Jeruzálem z ſyny Judá/áż y do tego czáſu.

KApitu. 16.

1. Dział ſynow Jozefowych. 5. Y gránice ich. 10. Chánáneyczyk mieſzka miedzy Efráimity.

1. PRzyſzedł thez dział ſynom Jozefowym od Jordanu ku Jerychu do wod Jerychá ku wſchodu słońcá/á od puſzczey/ kthora idźie od Jerychá przez gorę do Bethel.
2. Y wychodźi od Bethel do Luzy/á z támtąd idźie do granice Archi w Athároth.
3. Potym ſie ćiągnie ná Zachod do gránice Jeflety/y áż do gránice Bethoron dolnego/y áż do Gázer/á kończy ſie áż v Morzá.
4. A tákże Mánaſſe y Efráim ſynowie Jozefowi wźieli dźiedźicthwo ſwoie.
5. Byłá też gránicá ſynow Efráim wedle domow ich/á gránicá dźiedźictwá ich ku Wſchodu słońcá/od Athároth Adár áż do Bethoron wyżſzego.
6. Y wychodźi gránicá tá do Morzá od Máchmátát ku Pulnocy/ á idą kolem thy gránice pod Wſchod słońcá do Táánáthſelo/y bieży od Wſchodu áż do Jánoe.
7. Y ćiągnie ſie od Jánoe do Athároth y Náárátha/á przychodźi do Jerychá/á potym ſie kończy v Jordanu.
8. Od Táfua záśie tá gránicá bieży ku Zachodowi do potoká Káná/á koniec iey ieſt v Morzá. Toć ieſt dźiedźicthwo pokolenia ſynow Efráimowych wedle domow ich.
9. Byly też miáſthá oddźielone ſynow Efráimowych / w pośrzod dźiedźictwá ſynow Mánáſſeſowych wſzythki ty miáſtá y ze wſiámi ich.
10 Y nie wygnáli Chánáneyczyká mieſzkáiącego w Gázer/[A] A tákże mieſzkał Chánáneyczyk w pośrzod ku Efráimitow áż y do dniá thego dáwáiąc im dań.

A To nic nie ieſt przećiwno przykazániu Páńſkiemu/ ktore ieſt opiſáne w kſięgach 5. Mo. Ká. 7. v. 2. Obacz czytay w tych kſięgách Jozue. w 9. Ká. v. 15.

Kápitu/

Rozdźielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelſkie.

KApitu. 17.

1. Dźiał pokolenia Mánáſſeſowego. 3. O corek Sálfáádowych. 13. Chánaneyczyk hołdownikiem. 14. Oſiádłośći przyczynio no ſynom Jozefowym.

1. TAkże przyſzedł dźiał pokolenia Mánáſſeſá pirworodnego ſyná Jozefowego/ Máchirowi pirworodne Mánáſſeſowemu oycu Galáádá/ ktory był meżem walecznym/ y doſtáło mu ſie Galáád y Báſán.

2. * Pothym ſie doſtáło inem ſynom Mánáſſeſowem wedle domow ich ſynom Abiezer/ ſynom Helek/ y ſynom Eſriel/ ſynom Sychem/ y ſynom Hefer/ y ſynom Semidá/ A ćić ſą ſynowie Mánáſſeſá ſyná Jozefowego meżczyzny wedle domow ich.

* w.4.Mo.26.v.30

3. † Ale Sálfáád ſyn Heferow/ ſyn Gáláádá/ ſyná Máchirowego/ ſyná Mánáſſeſowe° niemiał ſynow iedno dźiewki/ ktorych imioná ty ſą/ Máálá/ Noá/ Heglá/ Melchá y Therſá.

† w.4.Mo.17.v.1.

4. Ty przyſzły do Eleázárá kápłaná y do Jozuego ſyná Nunowego/ ták żey do kſiążąt/ y ták mowiły/ Pan roſkazał Moiżeſzowi/ áby nam dał dźiedźicthwo wpośrzod bráćiey náſzey/ y tákże im oddał dźiedźictwo w pośrzod bráćiey oycá ich/ według roſkazánia Páńſkiego.

5. Y przypádły dźieśieć dźiałow ná Mánáſſeſá/ oprocz ziemie Galáád y Baſán ktore były zá Jordanem.

6. Abowiem corki Mánáſſeſowe/ otrzymáły dźiedźictwo miedzy ſyny iego/ á ziemiá Gáláád doſthálá ſie inym ſynom Mánáſſeſowym.

7. Y byłá gránicá Mánáſſeſá od Aſer do Máchmáthách/ ktore ieſt przećiwko Sychem/ á idźie gránicá thá po práwey ſtronie do mieſzkáiących w Entháſue.

8. Y byłá ziemiá Tháſua Mánáſſeſowá/ ále Tháſua ktora ieſth przy gránicy Mánáſſeſowey/ byłá ſynow Efráimowych.

9. Y bieży gránicá thá do Potoku Kánáku Południu tegoż potoku/ á miáſtá ty Efráimitow ſą miedzy miáſty Mánáſſeſowymi/ ále gránicá Mánáſſeſowá idźie od pułnocy onego potoku/ á kończy ſie v Morzá

10. Stroná od Południá byłá Efráimowá/ á ſtroná od Pułnocy Mánáſſeſowá/ y rozgránitza ie Morze/ á w Aſer zbiegáią ſie od Pułnocy/ á w Iſáſchár od Wſchodu słońcá.

11. Y doſtáło ſie Mánáſſeſowi w Iſáſchár/ y w Aſer/ Bethſán z miáſteczki iego/ y Jebláám z miáſteczki iego/ przytym mieſzkáiący w Dor z miáſteczki ich/ tákże mieſzkáiący w Endor z miáſteczki ich/ mieſzkáiący też w Tánách z miáſtetzki ich/ y mieſzkáiący w Mágedu y z miáſteczki ich/ trzy powiáty.

12. A niemogli ſynowie Mánáſſeſowi wypedźić z onych miáſt onych co tám mieſzkáli ále mieſzkał iáko chćiał Chánáneyczyk w oney ziemi.

13. Gdy ſie thedy zmacniáli ſynowie Izráelſcy/ vczynili Chánáneyczyká hołdownikiem á nie wygnáli go.

14. Y mowili ſynowie Jozefowi do Jozue° tymi słowy/ Przetzes mi dał w dźiedźictwo dźiał ieden/ y dźiedźictwo iedno/ gdyżem ia ieſt lud wielki/ ták iż áż do tego czáſu błogosłáwi mie Pan?

15. Tedy rzekł Jozue: Jeſliżes ieſt lud wielki/ idźże do láſá/ á tám ſie oſadź w ziemi Ferezeyſkiey/ y Obrzymſkiey ieſliżći ieſt gorá Efráim ćiáſna.

16. Ktoremu odpowiedźieli ſynowie Jozefowi/ nie doſyć nam ná tey gorze/ á wozy żelázne ſą v wſzech Chánáneyczykow ktorzy mieſzkáią w ziemi po dolinách/ y kthorzy mieſzkáią w Bethſán y w miáſteczkách iego/ tákżey ći ktorzy mieſzkáią w dolinie Jezráel.

17. Rzekł tedy Jozue do domu Jozefowego/ to ieſt do Efráim y do Mánáſſe tymi słowy. Jeſtheśćie ludem wielkim/ á moc wáſzá ieſt wielka/ á thák nie przeſthániećie ná iednem dźiale.

18. Abowiem y thá gorá wáſzá bedźie y lás ktory ſobie wyrabaćie/ y bedźiećie mieć gránice iego/ bo wypedźićie Chánáneyczyká/ choćiaż ſą żelázne wozy iego/ á choćiaż ieſt mocny.

KApitu. 18.

1. Przybytek poſtáwiony w Sylo. 3. Jozue pośyła ludźi kthorzy by podźielili ziemie miedzy ine ſiedmioro pokolenie. 9. Ziemiá opiſána ieſt w kśięgách. 10. J loſem rozdźielona. 11. Dźiał Beniáminow.

Rozdzielenie ziemie obiecaney miedzy pokolenia Izráelskie.

1. TEdy sie zebráło wszytko zgromádzenie synow Izráelskich w [A] Sylo/ y postáwili tham Przybytek zgromádzenia/ gdy iuz ziemiá byłá podána im.

[A] Sylo iest gorá we trzech milách od Jeruzálem / gdzie Skrzyniá Pańska z Przybytkiem stałá áż do onych czásow zá Heli kápłana/ pothym przez Dawidá przeniesiona iest do Jeruzálem.

2. A zosthało było z synow Izráelskich ktorym dziedzictwá ich niepodzielono siedmioro pokolenie.

3. Rzekł tedy Jozue do synow Izráelskich/ Pokądże nie poydziecie ábyście posiedli ziemie kthora wam dał Pan Bog oycow wászych?

4. Obierzcie miedzy sobą po trzech mężow z káżdego pokolenia/ kthore poszle áby szli przez ziemie/ á rospiszą ia wedle działow dziedzicthwá ich/ á potym sie wrocą ku mnie.

5. Y rozdzielą ia ná siedm działow/ Judá stánie ná gránicách swoich od Południá/ A dom Jozefow stánie ná gránicách swoich od Pułnocy.

6. Wy thedy rospiszecie ziemie ná siedm części/ á przyniesiecie tho do mnie/ tedy wam rzucę los tu przed Pánem Bogiem nászym.

7. Abowiem Lewithowie nie máią działu miedzy wámi/ gdyż Kápłáństwo Páńskie iest dziedzictwo ich/ á Gád y Ruben/ y połowicá pokolenia Mánássesowego wzieli dziedzictwá swe zá Jordanem ná Wschod słońcá / kthore im oddał Moiżesz sługá Páński.

8. A ták szli mężowie oni ktorem roskazał Jozue áby rospisáli ziemie / ták im mowiąc / Idźcie á obeydźcie ziemie y rospiszcie ią/ á potym sie wroććie ku mnie/ á tu wam rzucę los przed Pánem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni y obchodzili ziemie/ y rospisowáli ią wedle miast w księgi ná siedm części / potym sie wrocili ku Jozuemu do obozu w Sylo.

10. Y rzucił iem los Jozue w Sylo przed Pánem/ á rozdzielił tám ziemie synom Izráelskim wedle działu ich.

11. Tedy padł los pokoleniu synom Beniáminowym wedle domow ich/ á przyszłá gránicá działu miedzy syny Judá y syny Jozefowe.

12. Y byłá gránicá ich ku stronie Pułnocney od Jordanu/ á szłá táż gránicá po bok Jerychá od Pułnocy/ ciągnąc sie ná gore ku Zachodowi/ á kończąc sie w pusczey Betháwen.

13. Z támtąd zásie thá gránicá idzie do Luzy / od strony Południowey Luzy / ktore iest Betel/ y bieży tá gránicá do Atároth Adár / podle gory ktora iest pod Południe Bethoron dolnego.

14. Y bieży táż gránicá kołem po bok Morzá ku Południu/ od gory ktora iest przeciw Bethoron ná Południe/ y kończy sie w Káryáth Báál/ ktore iest Káryáthiárym miástho synow Judá/ á thoć iest stroná Zachodnia.

15. Sthroná zásie ku Południu od końcá Káryáthiárym wychodzi ku Morzu/ y bieży ku zrodłu wod Neftoá.

16. Y ciągnie sie tá gránicá do końcá gory kthora iest przeciwko dolinie Benhennon/ á ktora iest w dolinie Refáim ná Pułnocy/ y idzie ku dolinie Hennon/ po stronie Jebuzeyczyká ku Południu/ á z támtąd bieży do Enrogiel.

17. Y kołem idzie od Pułnocy precz do Ensemes/ á wychodzi od Gelilot/ kthore iest przeciwko pagorkowi Adommim / bieżąc z támtąd ku Abenbohen syná Ruben.

18. Z támtąd idzie ku stronie ktora iest przeciwko polu od Pułnocy / y ciągnie sie ku Arábá.

19. Z támtąd zásie tá gránicá bieży ku stronie Betháglá ná Pułnocy/ y kończy sie v gránice Morzá słonego ná Pułnocy/ po końcu Jordanu ná Południe/ A tać iest gránicá Południowa.

20. Kończy ią zásie Jordan ku stronie Wschodu słońcá/ A toć iest dziedzictwo synow Beniáminowych/ wedlug ich gránic w okrąg wedle domow ich.

21. Były tedy miástá ty pokolenia synow Beniáminowych wedle domow ich/ Jerycho/ Betháglá/ y doliná Kasys.

22. Betháraba/ Sámáráim/ y Bethel

23. Auim/ Afárá/ y Oferá.

24. Kefár/ Hámonáy / Ofni/ y Gábee/ dwánaście miast z ich wsiámi.

25. Gábáon/ Rámá/ y Beroth.

26. Mesfá/ Káfárá/ y Amosá.

27. Recem/ Jarefel/ y Thárela.

28. Selá/ Elef/ y Jebuz ktore iest Jeruzálem / Gábááth / y Káryáth/

cztery

Rozdzielenie ziemie obiecaney miedzy pokolenia Izraelskie.

czthernaście miast ze wsiámi ich/ á toć iest dziedzictwo synow Beniáminowych wedle domow ich.

Kápitu. 19.

1. Dział pokolenia Symeon. 10. Zábulon. 17. Izáschár. 24. Aser. 32. Neftáli. 40. Dán. 49. Jozuego.

1. Wypadł też los wthory pokoleniu Symeonowemu wedle domow ich A dosthało sie im dziedzicthwá ich posrzod dziedzictwá synow Judá.
2. Y wzieli dziedzictwo swe Bersábee/ Sábee/ y Moládá.
3. Háserſuál/ Bálá/ y Asem:
4. Eltolád/ Bethul/ y Hormá.
5. Syceleg / Bethmárchábroth / y Hásersusá.
6. Bethlebáot/ y Sárohen/ trzynaście miast z ich wsiámi.
7. Ain/ Remmon/ Atár/ y Asán/ cztery miástá ze wsiámi ich.
8. Y wszytki wsi ktore były wokoło tych miast áż do Báálathbeer/ y Rámáth ku stronie Południowey A toć iest dziedzictwo synow Symeonowych wedle domow ich.
9. Z działu synow Judá dostáło sie dziedzictwo synom Symeonowym ábowiem był wieczszy dział synow Judá niż oni sámi/ á tákże dziedzicthwo wzieli synowie Symeonowi w posrzod dziedzictwá ich.
10. Padł záśie trzeci los ná syny Zabulonowe wedle domow ich/ á byłá gránicá dziedzictwá ich áż do Sárid.
11. Y szłá gránicá ich do Morzá y Merálá/ y przychodziłá do Debbáseth/ ciągnąc sie precz do rzeki ktora iesth przeciw Jeknoám.
12. Obráca sie thież od Sárid ná wschod słońcá ku gránicy Cháselettabor/ á ztámtad bieży do Dábereth/ y ciągnie sie do Jáfiie.
13. Potym z támtad bieży ku wschodu słońcá do Gethefer y Tákásim/ á wychodzi w Remmon/ Amthár y Noá.
14. Zákoliłá sie potym tá gránicá od Pułnocy ku Hannáton / á kończa sie gránice iey v doliny Jesthául.
15. Y Kátheth/ Náálol/ Semeron/ Jedalá/ y [A] Betlehem / dwánaście miast z ich wsiámi.

[A] Jesth y drugie Bethlehem w pokoleniu Judá ku Południu.

16. A toć iest dziedzictwo synow Zábulonowych wedle domow ich / z miásty y ze wsiámi ich.
17. Potym czwarty los padł ná syny Izáschárowe wedle domow ich.
18. Y byłá gránicá ich Jesráel/ Chásálot/ y Sunem.
19. Háfáráim/ Seon/ y Anáhárath
20. Ráboth/ Cesion/ y Abes.
21. Rámeth/ Engánnim/ Enhádá/ y Bethfeses.
22. Y bieży gránicá ich do Tabor/ do Sehesimá/ y do Bethsemes/ á kończa sie gránice ich v Jordanu / szesnaście miast ze wsiámi ich.
23. A toć iest dziedzictwo synow Izáschárowych wedle domow ich z miásty y ze wsiámi ich.
24. Potym przyszedł piąty los ná pokolenie synow Aser wedle domow ich
25. Y byłá gránicá ich Hálkáth/ Cháli/ Bethen/ y Arąf.
26. Elmelech/ Amááđ / y Messál/ y przychodzi áż do Kármelu ku Morzu/ y do Sihor y Lábánáth.
27. Ztámtad sie obráca ku Wschodu słońcá ku Bethdágou/ y bieży áż ku Zábulon przez doline Jesthául ku Pułnocy/ v Bethemek/ y v Nehiel / wychodząc ku Kábul po lewey stronie.
28. Abran/ Rohob/ Hámon/ y Kaná/ áż do Sydonu wielkiego.
29. Y obráca sie tá gránicá od Ramá áż do Zor miástá obronne°/ z támtad sie obraca gránicá áż do Hosá/ á kończy sie v Morzá od działu Achzybá.
30. Ammá/ Afek/ y Rohob/ dwádzieściá miast y dwie z ich wsiámi.
31. A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Aser wedle domow ich/ z miásty y ze wsiámi ich.
32. Potym ná syny Neftáli padł los szosty wedle domow ich.
33. Y byłá gránicá ich od Helef y od Elon do Sáánánim y Adámi/ ktore iesth Neceb y Jebnáel / áż ku Lekum/ y kończy sie v Jordanu.
34. Potym sie obráca thá gránicá ku Morzu do Azánoth Thabor á z támtad bieży ku Hukoká/ y idzie do Zábulon ná Południe / á do Aser ku Zachodu/ do Judá záśie ku Jordanowi ná Wschod słońcá.
35. A miástá obronne/ Asedim/ Ser/

Emáth/

Rozdzielenie ziemie obiecáney miedzy pokolenia Izráelskie.

Emáth/Rekáth/Cenereth.

36 Edemá/Arámá/y Asor.

37 Kedes/Edrei/Enhásor.

38 Jeron/Mágdálel/Horem/y Bethánáth/y Bethsámes/dziewiętnaście miast ze wsiámi ich.

39 A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Neftáli wedle domow ich/ miástá y wsi ich.

40 Potym ná pokolenie synow Dán wedle domow ich przyszedł siodmy los.

41 Y byłá gránicá dziedzictwá ich Sáráá/Estáol/y Irsemes.

42 Selebin/Aiálon/y Jethelá.

43 Elon/Themnáthá/y Akron.

44 Elteke/Gebbethon/y Báálath.

45 Jehud/Báne/Bárák/Gethremmon.

46 Y Mehaiárkon/Arekon/z gránicą ktora bieży ku Joppie.

47 A tám sie kończy gránicá synow Dán/ A wyszedszy synowie Dán do bywáli Lesy/ y wzieli ie y wysiekli mieczem/á wziawszy ie w dziedzictwo mieszkáli w nim/ y przezwáli ie Lesem Dán/ według imieniá Dán oycá swego.

48 A toć iest dziedzictwo pokolenia synow Dán wedle domow ich/ z miásty y ze wsiámi ich.

49 A thák gdy koniec czynili dzieleniu ziemie áby káżdy posiadł gránice swoie/ tedy synowie Izráelscy dáli dziedzicthwo Jozuemu synowi Nunowemu miedzy sobą.

50 A według roskazánia Páńskiego dáli mu miásto ktorego on żądał/ Thámnáth Sáráá ná gorze Efráim/ gdzie zbudował miástho y mieszkał w niem.

51. Tyć są dziedzictwá ktore losem podzielili w osiádłość Eleázár kápłan y Jozue syn Nunow/ y Ksiażętá przednieysze pokolenia synow Izráelskich w Sylo przed Pánem v drzwi Przybytku zgromádzenia/ y dokończyli rozdzielenia ziemie.

Kapitu. 20.

2. Miástá vcieczki. 9. Przecz są postánowione.

1. Nothym Pan mowił do Jozuego thymi słowy.

2. Powiedz ták synom Izráelskim/ Postánowćie sobie miástá vcieczki *o kthorychem do was mowił przez Mojżeszá.

*w.4.Mo.35.v.11. w.5.Mo.19.v.2.

3. Aby tám vciekł káżdy coby kogo z niewiádomości zábił/ ábo theż nie chcąc/ y będą wam vcieczką od powinowátego onego zábitego.

4. Y vciecze do iednego z tych miast/ á sthánie v drzwi brány mieyskiey/ y opowie spráwę swą stárszym miástá onego/ ktorego oni wezmą do siebie do miástá/ y dádzą mu mieysce/ á będzie mieszkał miedzy nimi.

5. A gdy go będzie gonił powinowáty zábitego/ nie wydádzą meżoboyce w ręce iego/ ábowiem z niewiádomości zábił bliźniego swe°/ niemáiąc przed tym żadney waśni z nim.

6. Y będzie mieszkał w onym mieście áż stánie przed zebrániem ná sąd/ y áż do śmierci Kápłaná wielkiego/ ktory będzie zá onych czásow/ thedy sie wroći meżoboycá do miástá swego/ do domu swego/ y do miástá z ktorego vciekł.

7. Y obráli Kedes w Gálilei ná gorze Neftáli/ á Sychem ná gorze Efraim/ y Káryáthárbá kthore iest Hebron ná gorze Judá.

8. Z drugą zásie strony Jordanu Jerycho od Wschodu słońcá postánowili †Bosor ná puszczy w rowninie z pokolenia Rubenowego/ y Rámoth/ w Gáláád z pokolenia Gád/ przytym Golán w Básán miedzy pokoleniem Mánássesowem.

† w.5.Mo.4.v.43.

9. Tyć były miástá náznáczone wszytkim synom Izráelskim/ y cudzoziemcom kthorzy mieszkáli w pośrzodku ich/ áby tám káżdy vciekał ktoby kogo zábił z niewiádomości/ á nie był zámordowan przez powinowátego zábitego/ áżby pierwey sthánał przed zgromádzeniem.

Kapitu. 21.

3. Miástá oddáne Lewitom. 4. y 9. Dział Káhátytow. 6. y 27. Gersonitow. 7. y 34. Merárytow. 43. Osiádłość ziemie y pokoy dány Izráelitom.

1. Przyszli záthym Ksiażętá przednieysze z Lewithow do Eleázárá Kápłaná/ y do Jozuego syná Nunowego/ y do Ksiażąth przednieyszych pokolenia Synow Izráel.

Miáſtá Lewitom oddáne.

* w 4.Mo.35.v.2.

Izráelſkich.

2. Y mowili do nich w Sylo w źiemi Chánáneyſkiey tymi ſłowy* Pan roſkazał przez Moizeſzá abyśćie nam dáli miáſtá ku mieſzkániu y z przedmieśćiámi ich dla dobytkow náſzich.

3. A przetoż dáli synowie Izráelſcy Lewitom z dźiedźictwá ſwego/ według ſłowá Páńſkiego/ miáſtá ty z przedmieśćiámi ich.

4. Tedy przyſzedł los wedle domow ich Káhátytom / á doſtáło ſie ſynom Aároná Kápłaná Lewitom/ od pokolenia Iudá/ od pokolenia Symeon/ y od pokolenia Beniámin przez los miaſt trzynaśćie.

5. A drugiem ſynom Káhátowym/ od pokolenia Efráim/ od pokolenia Dán/ y od połowice pokolenia Mánáſſeſowego / doſtháło ſie przez los dźieśięć miaſt.

6. A ſynom Gerſonowym/ z pokolenia Izáſchár/ z pokolenia Aſer/ y z pokolenia Neftáli/ y z połowice pokolenia Mánáſſeſowego w Báſán/ doſtáło ſie przez los miaſt trzynaśćie

7. Tákże ſynom Meráry wedle domow ich/ od pokolenia Ruben/ y od pokolenia Gád/ y od pokolenia Zábulon/ doſtáło ſie miaſt dwánaśćie.

A Lewitowie ktorzy działu w ziemi Chánáneyſkiey nie mieli známionuią námſtan prawdźiwych krześćianow ktorzy ſiadnego mieſtá pewnego nie máią ná tym świecie / będąc ná nim iáko goście á przychodniowie.

8. A tyć były miáſtá ktore ſynowie Izráelſcy loſem oddáli Lewithom z przedmieśćiámi ich / thák iáko był Pan roſkazał przez Moizeſzá.

9. A przetoż od ſynow pokolenia Iudá/ y od ſynow pokolenia Symeon/ oddáli ty miáſtá ktore tu ſą námienione.

10 A przyſzedł pierwſzy dźiał ſynom Aáronowem z domu Káhátowego z pokolenia Lewi.

11. Y oddano im Káryáthárbe oycá Enák/ kthore ieſt Hebron ná gorze Iudá z przedmieśćiámi około niego.

12. † Ale role mieſckie y wśi iego/ dáli Kálebowi ſynowi Iefonowemu w oſiádłość iego.

† Rozdz. 14. v. 14. 1. Kron. 6. v. 56.

13. Y oddano ſynom Aároná Kápłaná miáſtho ku vćieczce mężoboycy/ Hebron y z przedmieśćiámi iego/ tákże Lobne y z przedmieśćiámi iego.

14 Iether y przedmieśćia iego/ Eſtemoá y przedmieśćia iego.

15. Holon z przedmieśćiámi iego / y Dábir z przedmieśćiámi iego.

16. Ain z przedmieśćiámi iego/ Ietá z przedmieśćiámi iego/ y Bethſemes z przedmieśćiámi iego / dźiewięć miaſt z tego dwoygá pokolenia.

17. A z pokolenia Beniámin Gábáon y przedmieśćia ie° / y Gábáe z przedmieśćiámi iego.

18. Anáthoth y przedmieśćia ie° / Almon y przedmieśćia ie°/ cztery miáſtá

19. Owa było wſzytkich miaſt Aáronowych ſynow kápłanow / trzynaśćie miaſt z przedmieśćiámi ich.

20 Ale drugiem domom ſynow Káhátowych Lewitow / dano miáſtá ná ich dźiał z pokolenia Efráim.

21. A ták im dano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Sychem z przedmieśćiámi iego ná gorze Efráim/ y Gázer z przedmieśćiámi iego.

22 Cybſáim z przedmieśćiámi iego/ y Bethoron z przedmieśćiámi iego/ cztery miáſtá.

23 Tákże z pokolenia Dán/ Eltekoz przedmieśćiámi iego/ y Gábáthon z iego przedmieśćiámi.

24 Aiálon z iego przedmieśćiámi / Gethremmon y przedmieśćia iego/ cztery miáſtá.

25 Ktemu z połowice pokolenia Mánáſſeſowego/ Tánách z przedmieśćiámi/ y Gethremmon z przedmieśćiámi iego dwie mieśćie.

26 Ty wſzytki dźieśięć miaſt y przedmieśćia ich/ oddano domom ſynow Káhátowych drugiem.

27 Kthemu ſynom Gerſonowym z pokolenia Lewi / od połowice pokolenia Mánáſſeſowego dano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Golán w Báſán/ y przedmieśćia iego / Boſrá y przedmieśćia iego / dwie mieśćie.

28 Z pokolenia Izáſchár Ceſyon y przedmieśćia iego/ Dáberethy przedmieśćia iego.

29 Iárámoth z przedmieśćiámi iego/ y Engánnim z przedmieśćiámi iego/ cztery miáſtá.

30 A z pokolenia Aſer/ Máſáá z przedmieśćiámi iego / y Abdon z przedmieśćiámi iego.

31. Helkáth y przedmieśćia iego/ Rohob z przedmieśćiámi iego / czthery miáſtá.

32 Ktemu z pokolenia Neftáli oddano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Kádes w Gálilei z przedmieśćiámi iego/ y Hámothdor z przedmieśćiámi iego/ tákże Kárthán z przedmieśćiámi iego/ trzy miáſtá.

33 Wſzytkich miaſt Gerſonithow wedle domow ich było thrzynaśćie

miaſt

miaſty z przedmieśćiámi ich.

34 Potym ſynom Merary drugim Lewithom oddáno z pokolenia Zábulon/ Jeknám z przedmieśćiámi iego/ y Kárthá z przedmieśćiámi iego

35 Dámná y przedmieśćia iego/ Náhálol y przedmieśćia iego/ czthery miáſtá.

36 Z pokolenia Ruben/ Boſor/ y przedmieśćia iego/ Jáháſá y przedmieśćia iego.

37 Kedemoth y przedmieśćia iego/ Meſááth y przedmieśćia iego/ cztery miáſtá.

38 Nád to z pokolenia Gád oddano miáſto ku vćieczce mężoboycy/ Rámoth w Gáláád z przedmieśćiámi iego/ y Máhánáim z przedmieśćiámi iego.

39 Heſebon y przedmieśćia iego/ y Jázer z przedmieśćiámi iego/ czthery miáſtá.

40 Owa wſzytkich miaſt ſynow Merary ktorzy ieſzcze byli pozoſtáli z pokolenia Lewi/ przyſzło ná ich dział dwánaśćie miaſt.

41 A ták wſzytkich miaſt Lewitow w pośrzodku dziedzictwá ſynow Jzráelſkich/ było cztherdzieśći y ośmi miaſt z przedmieśćiámi ich.

42 Y miáły ty wſzytki miáſtá káżde z oſobná przedmieśćia ſwoie około ſiebie Owa ták około wſzytkich miaſt onych było.

43 Oddał tedy Pan Jzráelitom wſzytkę ziemię o ktorey przyśiągł że ią dáć miał oycom ich/ y pośiedli ią á mieſzkáli w niey.

44 Dał im też Pan y pokoy ze wſząd w około/ práwie thák iáko był przyśiągł oycom ich/ á żadny nie był ktory by ſie im miał oprzeć ze wſzytkich nieprzyiaćioł ich/ gdyż im Pan podał wſzytki nieprzyiaćioły w rece ich.

45 A niechybiło żadne ſłowo z onych wſzytkich rzeczy ſzczeſliwych/ ktore Pan obiecał domowi Jzráelſkiemu/ bo ſie wſzytki wypełniły.

Kápitu. 22

1. y. 9. Rubenitowie/ Gádytowie/ y połowicá pokolenia Mánáſseſowego puſzczeni ſą do ſwych oſiádłośći. 10. Ołtarz buduią. 11. Z kąd ſie bárzo bráćia ich rozgniewáli 13. Grożą iem przez poſły. 21. Powiedáią przyczyny obmawiáiąc ſie. 30. Kthore oni od nich przyieli.

1. Tedy Jozue przyzwał Rubenitow Gádythow/ y połowice pokolenia Mánáſſeſowe

2. Y rzekł do nich/ Wyśćie ſtrzegli wſzytkiego co wam roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki/ y byliśćie poſłuſzni głoſowi moiemu we wſzytkim com wam roſkazał.

3. Nie opuśćiliśćie bráćiey wáſzey przez wiele czáſow áż y do dniá tego/ áleśćie ſtrzegli pilnie roſkazánia Páná Bogá wáſzego.

4. A iż teraz dał Pan Bog wáſz odpoczynienie bráćiey wáſzey/ iáko im to był obiecał/ A przetoż iuż theraz wroććie ſie/ á idźćie do przybytkow wáſzych/ y do ziemie oſiádłośći wáſzey/* kthora wam dał Moiżeſz ſługá Páńſki zá Jordanem.

*w. 4. Mo. 32. Wyżſzey 13.

5. Tylko ſtrzeżćie pilnie ábyśćie czynili doſyć roſkazániu y zakonowi/ ktory wam roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki/ ábyśćie miłowáli Páná Bogá wáſzego/ á chodźili wſzytkiemi drogámi iego chowáiąc roſkazánia iego/ á dźierżąc ſie iego ábyśćie mu ſłużyli ze wſzythkiego ſercá wáſzego/ y ze wſzytkiey duſze wáſzey.

6. Y błogoſłáwił im Jozue/ á odpuśćił ie/ y odeſzli do przybytkow ſwoich.

7. Ale połowicy pokolenia Mánáſſeſowego dał był Moiżeſz oſiádłość w Baſán/ á drugiey połowicy oddał dział z bráćią ich z tę ſtronę Jordanu ná Zachod ſłońcá/ A gdy ie odpuſzczał Jozue do domu ich/ y błogoſłáwił im.

8. Tedy mowił do nich tymi ſłowy/ Wrácaćie ſie z wielkiemi bogáctwy do przybytkow wáſzych/ y z máiętnośćią bárzo wielką/ ze śrebrem/ ze złothem/ z miedźią/ z żelázem/ y z bárzo wielem ſzat/ dźielćież ſie łupem nieprzyiaćioł wáſzych z bráćią ſwoią.

9. A thákże ſie wrácáiąc odeſzli ſynowie Ruben/ ſynowie Gád/ y połowicá pokolenia Mánáſſeſowego od ſynow Jzráelſkich z Sylo/ ktore ieſt w ziemi Chánáneyſkiey/ áby ſzli do ziemie Gáláád/ do ziemie oſiádłośći ſwoiey/ ktorą dziedźicznie otrzymáli przez Moiżeſzá według ſłowá Páńſkiego.

10 Przyſzli tedy ſynowie Ruben/ ſynowie Gád/ y połowicá pokolenia Mánáſ-

Mánáſſeſowego do [A] Gáliloth nád Jordanem ktore było w ziemi Cháná neyſkiey/ y zbudowáli tám w po dziw wielki Oltarz.

11. Y vſłyſzeli ſynowie Izráelſcy iż powiedano/ Oto zbudowáli Rubenitowie/ Gádytowie/ y połowicá pokolenia Mánáſſeſowego Oltarz przećiw ziemi Chánáneyſkiey/ w Gáliloth nád Jordanem/ kedy prze ſzli ſynowie Izráelſcy.

12. To gdy vſłyſzeli Izráelczycy/ [B] ze ſzło ſie wſzytko ich zgromádzenie w Sylo/ áby ſzli walczyć przećiw nim.

13. Y posłáli ſynowie Izráelſcy do Rubenitow/ do Gadytow/ y do połowice pokolenia Mánáſſeſowe go do ziemie Gáláád Fineeſá ſyná Eleázárá Kápłaná.

14 A z niem dzieśieć Kśiążat po iednem Kśiążećiu z káždego domu oyco wſkiego ze wſzythkiego pokolenia Izráelſkiego/ A káżde Kśiążę z tych było przednieyſzym w domoch oyców ſwych w poczćie Izráelſkim.

15. A ták przyſzli do Rubenitow do Gadytow/ y do połowice pokolenia Mánáſſeſowego do ziemie Gálá ád/ y mowili z nimi tymi ſłowy.

16. Ták wam opowiedá wſzytko zgromádzenie Páńſkie/ Co to ieſt zá przeſtepſtwo ktoremeśćie wyſtąpili przećiw Bogu Izráelſkiemu? iżeśćie ſie dźiś odwrócili ábyśćie nie ſzli zá Pánem budując ſobie Oltarz/ ábyśćie dźiś byli przećiwnemi Pánu?

17. Jeſzcześ nam máło w złości † Fegor od ktorey ieſzcze nie ieſteſmy y po dźiśieyſzy dźień oczyśćieni/ choćiaż byłá pomſtá w zgromádzeniu Páńſkie

18. Wyśćie ſie dźiś odwrócili od Páná/ y ieſteśćie odpornymi teraz Pánu/ á iutro ſie rozgniewa ná wſzytko zgromádzenie Izráelſkie.

19. A ieſliż ieſt nieczyſta ziemiá ośiádłośći wáſzey/ przyidźćie do ziemie dźiedźictwá Páńſkiego w kthorey ieſt Przybytek Páńſki/ á weźmićie ośiádłośći w pośrzodku nas/ á nie bądźćie odpornymi Pánu: Nie odſthawayćieſz od nas budując ſobie Oltarz/ oprocz Oltarzá Páná Bogá náſzego.

20 [*] Azaż przez Achaná Syná Zárego gdy ſie dopuśćił przeſtepſtwá w rzeczy zápowiedźiáney/ nieprzyſzedł gniew ná wſzythko zgromádzenie Izráelſkie? A nie on ſam ieden vmárł dla złośći ſwoiey.

21. Tedy odpowiedźieli Rubenitowie Gádytowie/ y połowicá pokolenia Mánáſſeſowego/ á mowili thák z Kśiążety wielkośći woyſká Izráelſkiego.

22 Pan Bog nád Bogi/ Pan Bog nád Bogi on to wie/ y Izráel pozna/ ieſliż ſie tho ſtáło z vporu ábo przeſthepſtwá przećiw Pánu/ niechay że nas niechowa dniá tego.

23 Jeſliżechmy my zbudowáli oltarz ábychmy ſie odwrócili od Páná/ á ieſliż ku ofiárowániu ofiar palonych ábo śniednych/ ábo ku ſpráwowániu ná nim ofiar ſpokoynych/ Pan ſam niechay to rozezna.

24 Jeſliżechmy nie w ten ſpoſob á tym vmyſłem vczynili ták ſobie mowiąc Jutro rzeką ſynowie wáſzy ſynom náſzym/ Coż wam do Páná Bogá Izráelſkiego?

25 Oto Pan miedzy wámi y miedzy námi Rubenitowie/ y Gádytowie vczynił gránice Jordan/ nie maćie wy działu v Páná/ y thák ſynowie wáſzy przywiodą ſyny náſze iż ſie nie będą bać Páná.

26 Thedychmy rzekli/ Vczyńmy ták zbudujmy ołtarz nie dla palonych/ á nie dla inych ofiar.

27 Ale iżby był świádectwem miedzy námi y miedzy wámi/ y miedzy potomſtwy náſzymi po nas/ iżbychmy ſłużyli Pánu w palonych ofiárách náſzych/ w śniednych y w ſpokoynych/ á iżby iutro nie rzekli ſynowie wáſzy ſynom náſzym/ Nie maćie wy cząſtki v Páná.

28 Nád tochmy rzekli/ Gdyby to było iżby ták rzekli nam ábo potomſtwu náſzemu nápotym/ tedy my rzeczemy/ Pátrzayćie ná podobieńſtwo Oltarzá Páńſkie° ktory vczynili oycowie náſzy/ nie dla palonych ofiar áni dla inych iákich/ ále żeby był świádectwē miedzy námi y miedzy wámi.

29 Boże nas vchoway ábychmy mieli być przećiwnemi Pánu/ á iżbychmy ſie dźiś mieli odwróćić od Páná budując ſobie Oltarz dla palonych dla śniednych/ y dla ſpokoynych ofiar/ oprocz Oltharzá Páná Bogá náſzego/ ktory ieſt przed Przybythkiem iego.

30 To vſłyſzawſzy Finees Kápłan y Kśiążetá zgromádzenia/ ktorzy z nię byli czelnieyſzy z wielkośći woiſká Izráelſkie

[A] Gáliloth ieſt ktore wyſſzey zowie Gáláád/ á ieſt zá Jordanem ku Wſchodu Słońcá/ á one jeż ziemie zá Jordanem zwano Chánáneyſka/ przeto iż Amoreyczyká ktory w niey pánowáł/ zwano też Chánáneyczykiem/ iż pochodził z oycá Chánáan.

[B] To ſie działo przeto iż zákon zákazował ofiárowáć ná inſzym mieyſcu niż ná tym ktore Pan był obrał/ o czym czytáć możeſz 5. Mo. 12. v. 5. Dla tego ſie wſzytko zgromádzenie zebráło w Sylo rádząc ſie o karánie tych ktorzy byli przeſtąpili to roſkazánie/ á iżby woynę ruſzyli przećiw nim/ według roſkazánia Páńſkiego/ iáko ieſt piſano w. 5. Mo. 13. v. 12.

† 4. Mo. 25. v. 3.

[*] Wyiſ. 7. v. 1.

zráelſkiego / co zá ſłowá były ktore mowili Rubenitowie / Gádytowie / Mánáſſeyczycy / wdzięcznie to v ſiebie przyimowáli.

31. Tedy rzekł Finees ſyn Eleázárá Kápłaná do Rubenitow / do Gádythow / y do Mánáſſeyczykow / Dziſiechmy doználi iż Pan ieſt w poſrzodku nas / iżeſcie ſie nie dopuſcili przeſtepſtwá thego przećiw Pánu / á terazeſćie wybáwili ſyny Izráelſkie z rak Páńſkich.

32 A ták wroćił ſie Finees ſyn Eleázárá Kápłaná z onemi Kſiażethy od Rubenitow / y od Gádythow z ziemie Gáláád do ziemie Chánáneyſkiey do ſynow Izráelſkich / y opowiedzieli im te rzecz.

33 Y bárzo ſie to podobáło ſynom Izráelſkim / á błogoſłáwili Bogá Izráelczycy / áni mowili dáley áby mieli iść walczyć przećiwko nim / á iżby mieli poborzyć ziemie w ktorey Rubenitowie y Gádytowie mieſzkáli.

34 Przezwáli tedy Rubenithowie y Gádytowie Ołtarz on Ed ták mowiac / ſwiádectwem bedzie miedzy námi że Pan ieſt Bogiem.

Kapitu. 23.

2. Przez ſpráwy y dobrodzieyſtwá Boże okazáne Izráelitom. 6. Nápomina ie Jozue ku prawdziwey chwale Bożey obiecuiac im rátunek ieſliżeby poſłuſznymi byli / á pomſte ieſliżeby poſłuſznymi nie byli.

1. Sthało ſie po niemáłym czáſie gdy dał Pan odpoczynienie Izráelczykom od wſzythkich nieprzyiaćioł ich okolicznych / á Jozue ſie był ſtárzał y był zeſzłym w lećiech.

2. [A] Ze przyzwał Jozue wſzythkich Izráelczykow / ſtárſzych ich á czelnieyſzych miedzy nimi / ſedziow y przełożonych ich / y rzekł ku nim / Jam ſie iuż ſtárzał á zſzedłem w lećiech.

3. A wyſćie widzieli wſzytko tho co czynił Pan Bog wáſz wſzytkim tym narodom przed wámi / że Pan Bog wáſz walczył zá was.

4. Obácżćież / rozdzieliłem wam loſem ty pozoſtałe narody w dziedzictwo miedzy pokolenia wáſze / y thy wſzytki narody ktorem wytráćił od Jordanu / áż do Morzá wielkiego od Zachodu słońcá.

5. A Pan Bog wáſz ſam ie on wypedzi przed wámi / á wypłoſzy ie od oblicznośći wáſzey / y poſiedziećie dziedzicznie ziemie ich / thák iáko wam tho powiedział Pan Bog wáſz.

6. Badźćież tedy ſercá dobrego ábyſćie ſtrzegli á czynili doſyć themu co nápiſano ieſth w Kſiegách zakonu Moiżeſzowego / ábyſćie nie odſtepowáli od niego áni ná práwo áni ná lewo.

7. Nie mieſzayćież ſie miedzy ty narody ktore zoſtáły z wámi / áni wſpominayćie imieniá Bogow ich / nie przyſiegayćież przez nie / áni im ſłużćie / áni ſie kłániayćie przed nimi.

8. Ale ſie dzierzćie Páná Bogá wáſzego / iákośćie to czynili áż y do dniá tego.

9. Dla tegoć wypedził ty ták wielkie y mocne narody przed wámi / á żaden ſie przed wámi nie mogł oprzeć áż y do dniá tego.

10 Jeden mąż z was gonił ich tyſiac / ábowiem Pan Bog wáſz ieſt ktory walczy zá wámi iáko to wam obiecał.

11. [B] A przethoż przeſtrzegayćie ſie z pilnośćia ábyśćie miłowáli Páná Bogá wáſzego.

12. Bo ieſliż ſie odwroćićie / á przyſtániećie do tych pozoſtáłych narodow ktore ſa z wámi / y [C] ſpowinowáćićie ſie z niemi / á bedziećie ſie mieſzáć z nimi á oni też z wámi.

13. Terazże iuż wiedzćie żeć pothym Pan Bog wáſz nie wypedzi wſzytkich tych narodow przed wámi / ále beda ná was ſidłem / zawádá / y biczem bokom wáſzym / á żadłámi w oczoch wáſzych / áż pogińiećie z tey przewyborney ziemie / ktora wam dał Pan Bog wáſz.

14 A ták oto ia dziś iuż tám [D] ide / do kad y wſzyſcy inſzy ludzie / vznayćież tedy ze wſzytkiego ſercá wáſzego / y ze wſzytkiey duſze wáſzey / żeć nie vchybiło by iedno ſłowo ze wſzytkich onych wybornych słow / ktore mowił o was Pan Bog wáſz / wſzythkić ſie nád wámi wypełniły / á żadna rzecz z nich nie ieſt opuſzczoná.

A prze-

[A] Jozue ieſt pozoſtáwion ná przykład wſzythkiem kſiażetom / przełożonym / y goſpodárzom / áby ſie vczyli / iáko vczyć máia poddánych ſwych czáſu káżdego / á zwłaſzczá gdy ſie z nimi roſtháwáia / ták przez śmierć iáko y ktorem inſzem obyczáiem.

[B] W żydowſkiem ſtoi przeſtrzegayćie duſz wáſzych.

[C] Mamy ſie ſtrzedz małżeńſtwá z niewiernymi.

[D] To ieſt vmre iáko y inſzem ludziom zámierzono ieſt.

15\. A przetoż iáko sie nád wámi wypełniły wszytki dobre obietnice ktore Pan Bog wász przyrzekł wam/ ták záśie przywiedźie Pan ná was wszytko złe/áż was wytráci z źiemie tey wyborney ktora wam dał Pan Bog wász.

16\. A ták gdy przestąpićie przymierze Páná Bogá wászego ktore wam roskazał/á odstąpiwszy od niego bedźiećie służyć Bogom cudzym/y bedźiećie sie kłániáć przed nimi/rospali sie popedliwość Páńska przećiwko wam/ y zginiećie sthrząstkiem z tey przewyborney źiemie ktora wam był dał.

Kapit. 24.

1\. Jozue krotiuchno wylicza dobrodźieystwá Boże przećiw ludowi iego. 14. Nápomina gi áby sie bał Páná. 16. Lud mu obiecuie postuszeństhwo. 25. Czyni przymierze miedzy Pánem y miedzy ludem. 29. Smierć Jozuego. 33. Y Eleázará.

1\. Tedy zebrał Jozue wszytki pokolenia Izráelskie w Sychem/y wezwał stárszych z Izráelá/ y co czelnieyszych miedzy niemi/sedźiow y przełożonych/á stáneli przed Bogiem.

2\. Y rzekł Jozue ku wszytkiemu ludowi/Ták mowi Pan Bog Izráelski/ * [A] Zá Rzeką mieszkáli oycowie wászy od dawnych czásow/iáko Tare oćiec Abráhámow y Náchorow/ y służyli bogom cudzym.

* w 1. Mo. 11. v. 27.
[A] Tá rzeká iest Eufrates.

3\. Y wziąłem Abráhámá oycá wászego z oney kráiny ktora byłá zá rzeką/y prowádźiłem go przez wszytkę źiemię Chánáneyską/rozmnożyłem potomstwo iego/ † á dałem mu Izááká.

† w 1. Mo. 21. v. 2.

4\. // Dałem też Izáákowi Jakobá/y Ezau/ ♀ A podałem Ezauowi gorę Seir áby ią opánował/ * Ale Jákob y synowie iego zászli do Egiptu.

// w 1. Mo. 25. v. 25. y. 26.
♀ w 1. Mo. 36. v. 8.
* w 1. Mo. 46. v. 6.

5\. † Y posłałem Moiżeszá y Aaroná/ á trapiłem Egipt/á gdym to vczynił w pośrzod niego/potymem was wywiodł.

† w 2. Mo. 5. v. 10.

6\. = Y wywiodłem oyce wásze z Egiptu/á przyszliśćie áż do Morzá/ ♀ y gonili Egipthcyánie oyce wásze z wozmi/y z iezdnemi áż do Morzá czerwonego.

= w 2. Mo. 12. v. 37.
♀ w 2. Mo. 14. v. 9.

7\. Tedy wołáli do Páná/á on położył ćiemnośći miedzy wámi y Egiptcyány/ y przywiodł ná nie Morze/ á ogárnęło ie. J widźiáły to oczy wásze com czynił w Egipćie/y mieszkáliśćie ná puszczy przez długi czás.

8\. Potymem was przywiodł do źiemie Amoreyczykow * mieszkáiących zá Jordanem/y walczyli przećiwko wam/ álem ią ie podał w ręce wásze/y pośiedliśćie źiemię ich/á iam ie wygłádźił przed wámi.

* w 4. Mo. 21. v. 24.

9\. † Powstał też Bálák syn Seforow Krol Moábski áby walczył z Izráelē/á posławszy wezwał Báláámá syná Beorowe° áby wam złorzeczył

† w 4. Mo. 22. v. 5.

10\. Y niechćiałem słucháć Báláámá/ álem wam błogosłáwił/ y wybáwiłem was z rąk iego.

11\. Przepráwiliśćie sie pothym przez Jordan/á przyszliśćie do Jerychá/ // y walczyli przećiwko wam meżowie z Jerychá/Amoreyczyk/Ferezeyczyk/ Chánáneyczyk/Heteyczyk/Gergezeyczyk/Heweyczyk/y Jebuzeyczyk/ álem ie podał w ręce wásze.

// Wyżß. 6. v. 1. y. 11. v. 3.

12\. ♀ Y posłałem przed wámi sierszenie ktorzy ie wypędźili przed wámi/ y dwu Krolow Amoreyskich/nie mieczem áni łukiem wászem.

♀ w 5. Mo. 7. v. 20.
Wyżß 11. v. 20.

13\. Y dałem wam źiemię około ktoreieśćie nie robili/y miástá ktorycheśćie nie budowáli/w ktorych mieszkaćie/ á winnic y oliw ktorycheśćie nie sztepili pożywaćie.

14\. A thák teraz boyćie sie Páná/á służćie mu w doskonáłośći y w prawdźie/odrzuććiesz Bogi ktorym służyli oycowie wászy zá [B] Rzeką y w Egipćie/á służćie Pánu.

[B] Tho iest Mezopotámiyey.

15\. A iesliż sie wam zda zá przykre służyć Pánu/obierzcież sobie dźiś komu byśćie służyli/ choćiaż Bogi ktorem służyli oycowie wászy oni coby li zá Rzeką/choćiaż bogi Amoreyskie w ktorych źiemi mieszkaćie/ álec ia y z domem swym będę służył Pánu.

16\. Ktoremu odpowiedźiał lud mowiąc/ Nie dayże nam Boże ábychmy mieli odsthąpić Páná/á służyć bogom cudzym.

17\. Abowiem Pan Bog nász samći iest ktory nas wywiodł y oyce násze z źiemie Egiptskiey/á z domu niewoley/á ktory czynił ty ták wielkie cudá przed oczymá nászymi/y strzegł nas we wszytkiey drodze ktorąchmy szli/y miedzy wszythkimi narody przez ktorechmy przeszli.

Smierć Jozuego.

18\. Pánći wypędźił wſzytki narody przed námi/ á zwłaſzczá Amoreyczyká mieſzkáiącego w źiemi/ á ták my będźiem ſłużyć Pánu/ bo on ſam ieſt Bog náſz.

19\. Tedy rzekł Jozue do ludu/ [C] Nie możećie wy ſłużyć Pánu/ bo Bog ieſt ſwiety/ Bog zápálczywy ieſt/ á nie przepuśći złośćiam wáſzym áni grzechom wáſzym.

C To nie dla tego mowi/ áby ie od Páná odwieść miał/ ále żeby ie tym wiecey vtwierdźił przekłádáiąc im niebeſpieczeńſtwo/ ktore nád niemi záwiſneło/ ieſliżeby nie czynili doſyć powinnośći ſwoiey.

20\. Jeſliż opuśćićie Páná á będźiećie ſłużyć bogu cudzemu/ obroćy ſie ná was/ á będźie wam zle czynił/ y zniſzczy was choć wam przed thym dobrze czynił.

21\. Ná tho lud odpowiedźiał iemu/ Nie będźie ták ále owſzem będźiemy ſłużyć Pánu.

22\. Tedy rzekł Jozue do ludu/ Sámi przećiw ſobie będźiećie świádki/ iżeśćie ſobie obráli Páná ábyśćie ſłużyli iemu/ á oni rzekli/ Jeſthechmy świádki.

23\. Terázże iuż odrzuććie bogi [D] cudze ktorzy ſą w pośrzodku was/ á nákłońćie ſerce ſwe ku Pánu Bogu Jzráelſkiemu.

D To ieſt ony ktoreśćie wźieli z miaſt dobytych/ abo ktoreśćie z ſobą z Egiptu przywieźli.

24\. Ktoremu odpowiedźiał lud/ Pánu Bogu náſzemu ſłużyć będźiemy/ á głoſowi iego poſłuſzni być chcemy.

25\. A ták Jozue dniá onego vczynił przymierze z ludem/ y przełożył im roſkazánie y ſąd w Sychem.

26\. Y nápiſał Jozue ſłowá ty w kśięgi Zakonu Bożego/ wźiął też kámień wielki á poſtáwił gi pod dębem/ ktory był [E] ná mieyſcu świethem Páńſkiem.

E To ieſt/ ná mieyſcu ná ktorem ſtáłá Skrzyniá Páńſka/ ktore mieſce było poświecone bytnośćią Skrzynie/ á dla tegoż ie zowie mieſcem świetem.

27\. Tedy rzekł Jozue do wſzytkiego ludu/ Oto kámień then będźie nam świádectwem/ ábowiem on ſłyſzał wſzytki ſłowá Páńſkie ktore mowił z námi/ y będźie przećiwko wam świádectwem/ byśćie ſnádź nie ſkłámáli przećiw Pánu Bogu wáſzemu.

28\. Zátym Jozue roſpuśćił lud/ káżdego do dźiedźictwá ſwego.

29\. To gdy ſie ſtáło/ vmárł Jozue ſyn Nunow ſługá Páńſki we ſthu y w dźieśiąći lat.

30\. Y pogrzebli go ná gránicy dźiedźictwá iego w Thámnáth Sare/ ktore ieſt ná gorze Efráim ku Půłnocy gory Gáás.

31\. Y ſłużył Jzráel Pánu po wſzytki czáſy zá Jozuego/ y po wſzytki czáſy ſtárſzych kthorzy długo żyli po Jozuem/ á ktorzy wiedźieli o wſzytkich ſpráwách Páńſkich ktore czynił Jzráelczykom.

32\. [f] Tedy kośći Jozefowe ktore byli przynieśli ſynowie Jzráelſcy z Egiptu pogrzebli w Sychem/ ná ſtronie polá kthore kupił Jákob * od ſynow Hemorá oycá Sychem zá ſtho śrebrnikow/ y były v ſynow Jozefowych w ich oſiádłośći.

f w. 1. Mo. 50. v. 25. w. 2. Mo. 13. v. 19.

* w. 1. Mo. 33. v. 19.

33\. Vmárł też y Eleázár ſyn Aaronow/ y pogrzebli go w Gábááth Fineeſá ſyná iego/ ktore mu było dano ná gorze Efráim.

Kśięgi

Kśięgi Sędźiow.

Argument.

PO śmierći Jozuego áż do czásow Saulá Królá pierwszego rzecz pospolita Izráelska byłá przez niemáły czás spráwowána przez niektore męże/ obráne nic z ktorego pewnego pokolenia ábo domu/ ále dźiś z iednego á iutro z drugiego. A tychći nie obierano pospolitym obyczáiem/ ále byli pobudzáni y podáni od Bogá według iego vpodobánia/ á iáko baczył być rzecz potrzebna ku rządowi ludu onego. Ty przełożone ábo spráwce zwano Sędźmi/ ábowiem byli postánowieni ku czynieniu Sądu y roskazánia Páńskiego/ ktory ie dla thego obdárzał duchem swoim/ duchem mądrośći y mocy. Był thesz vrząd ich spráwowáć lud w kárnośći podług zakonu/ záchowywáiąc gi w prawdźiwey wierze/ y w prawdźiwey chwale Bożey/ bronić go od nieprzyiaćioł/ czyniąc káżdemu spráwiedliwość według tego iáko w zakonie iest nápisano.

KApitu. I.

1. Judás obrany zá Hetmáná/ bierze k sobie Symeoná. 4. Poráźił Chánáneyczyká. 8. Pobrał miástá iego. 28. Stał sie hołdownikiem Izráelskim. 35. Tákże też y Amoreyczyk.

1\. STháło sie po śmierći Jozue[a] iż [A] pytáli Izráelczycy Páná mowiąc/ Ktoż poydźie z nas przodkiem przećiw Chánáneyczykowi áby walczył z nim?

2\. Tedy rzekł Pan/ [B] Judá poydźie/ gdyżem ia oto dał źiemię w ręce ie[o].

3\. Y rzekł Judá do Symeoná brátha swego/ Podź ze mną do mego dźiału/ á będźiemy walczyć przećiw Chánáneyczykowi/ wszák ia też do dźiału twego poydę z tobą/ Tedy z nim szedł Symeon.

4\. Ciągnął tedy Judá/ á podał Pan w ręce ich Chánáneyczyká y Ferezeyczyká/ y poráźili z nich w Bezek dźieśięć tyśięcy mężow.

5\. Náleźli thesz Adonibezeká w Bezek/ y walczyli przećiwko niemu/ á poráźili Chánáneyczyká y Ferezeyczyká.

6\. Ale Adonibezek vćiekł/ ktorego oni gonili/ á vłápiwszy gi vćieli pálce wielkie v rąk y v nog iego.

7\. Tedy rzekł Adonibezek/ Siedmdźieśiąt Krolow z vćiethymi pálcy wielkiemi v rąk y v nog ich zbieráli odrobiny pod stołem moim/ á to com im czynił/ tymże mi też Bog oddał/ Y przywiedli go do Jeruzálem/ y thám że vmárł.

8\. Walczyli też synowie Judá przećiwko Jeruzálem/ y wźięli ie/ y wysiekli ie mieczem/ y miásto spalili.

9\. Potym ćiągnęli synowie Judá áby walczyli przećiw Chánáneyczykowi mieszkáiącemu ná gorách y w polách ku Południu.

10\. [C] A ćiągnął Judá do Chánáneyczyká ktory mieszkał w Hebron/ ktore przed tym zwano [*] Káryátharbe/ y zámordował Sesái/ Ahimáná/ y Tholmái.

11\. Z támthąd ćiągnął do mieszkáiących w Dábir/ á imię Dábir było przed tym Káryáthsefer.

12\. Rzekł thedy Káleb/ Ktoby dobył Káryáthsefer/ á wźiąłby ie/ tedy mu dam Achsę corkę swą zá żonę.

13\. Y wźiął ie Othoniel syn Cenezá młodszego brátha Kálebowego/ á dał mu Achsę corkę swą zá żonę.

14\. A gdy szłá/ náprawiłá go áby pro

[A] To iest przez nawyższego Kápłaná. O thym pytániu Bogá pátrzay w. 2. Mo. kedy piße iż Bog odpowiedał z pośrzod Cherubinow złotego wieká vbłagánia.

[B] Tho iest pokolenie Judá/ á toż rozumie y o pokoleniu Symeonowym.

[C] Tá Historya nápisána iest w kśięgách Jozuego. w. 14. y w. 15. Ká. A wßákoż to co tám nápisano/ nie stáło sie było zá czásow iego/ ále iż iest wzminká o Kálebie/ tedy sie thesz trefunku przypomniáło zwyćięstwo ktore tu iest nápisáne.

[*] Jozue. 15. v. 14.

ſił v oycá iey polá/ Tedy zśiádłá zo
śłá/ á rzekł do niey Káleb/ Czegoż
chceſz?

15. A oná rzekłá/ Day mi iákie bło-
gosłáwieńſtwo/ boś mi dał źiemie
ſucha/ dayże mi też y źrzodłá wod/ Y
dał iey Káleb źrzodłá wyżſze y dolne.

16. Synowie theż [D] Ceni świekrá
Moiżeſzowego/ wyſzli z miáſthá [E]
Palm z ſyny Iudá ná puſzczá Iudá
ktora ieſt ku Południu od Arád/ y
przyſzedſzy mieſzkáli z ludem.

[D] Then był on Ie-
tro ktore też zwa-
no Ráguel y Ceni.
[E] To ieſt Ierycho.

17. Y ćiągnął Iudá z Symeonem brá-
tem ſwem/ á poráźili Chánáneyczy-
ká mieſzkáiącego w Sefát/ á zbo-
rzywſzy ie/ názwáli imię miáſthá
Hormá.

18. Wźiął też Iudá Gázę z gránicá-
mi iego/ y Aſkálon z gránicámi iego
y Akkáron z gránicámi iego.

19. Y był Pan z Iudą/ á pośiádł ony go-
ry/ bo nie mogł wypędźić mieſzkáią-
cych w dolinie [F] kthorzy mieli wozy
żelázne.

[F] Tá przyczyná zá-
wiśnętá od drugiei
kthora ieſt przed-
nieyſza/ tho ieſt/ iż
im był Pan opo-
wiedźiał że nie zá-
rázem mieli wype-
dźić Chánáneyczy-
ká áby źiemiá nie
opuſtoſzáłá/ á iżby
śie nie rozmnożyły
źwierzethá dźikie/
Iáko o tym nápi-
ſano w.5. Moi. A
táżći ieſt przyczyná
przecz Beniámin
nie wypędźił Iebu-
zeyczyká.
† w 4. Mo. 14. v. 24
Iozu. 14. v. 13. y. 15.
v. 14.

20. A ták oddano Kálebowi Hebron
† iáko był roſkazał Moiżeſz/ ſkąd on
wygnał trzech ſynow Enákowych.

21. Thákże ſynowie Beniámin nie
wygnáli Iebuzeyczyká mieſzkáiące-
go w Ieruzálem/ á dla tegoż mieſz-
kał tám Iebuzeyczyk z ſyny Beniá-
min áż y do tego czáſu.

22. Ci też ktorzy byli z domu Iozefo-
wego ćiągnęli ku Bethel/ y był Pan
z nimi.

23. A poſłáło ſzpiegi pokolenie Iozefo-
we do Bethel/ ktore przed thym zwa-
no Luzá.

24. Y vyzreli ſzpiegowie człowieká
wychodzącego z miáſtá á rzekli k nie-
mu/ Prośimy vkáż nam przyſtęp do
miáſtá/ á vczyniemy nád tobą miło-
ſierdźie.

25. Ktory im vkazał przyſtęp ku miá-
ſtu/ y wyśiekli ie mieczem/ á człowie-
ká onego ze wſzythkim domem ie-
go puśćił wolno.

26. A ták człowiek on ſzedł do źiemie
Heteyczykow/ y zbudował miáſto/
á wezwał imię iego Luzá/ ktore ieſz-
cze y dźiś ták zową.

27. Mánáſſes też nie wypędźił mie-
ſzczan z Bethſeán y z miáſteczek ie-
go/ áni z Tánách y z miáſteczek iego/
áni mieſzczan z Dor y z miáſteczek ie-
go/ áni mieſzczan z Iebláám y z miá-
ſteczek iego/ tákże y mieſzczan z Má-
geddo y z miáſteczek iego/ y mieſzkał
przedśię Chánáneyczyk w oney źiemi.

28. Gdy śię potym zmacniał Izráel/
vczynił Chánáneyczyká hołdowni-
kiem/ lecz go iednák nie wypędźił.

29. Thákżeć y Efráim nie wypędźił
Chánáneyczyká mieſzkáiącego w
Gazer/ á przetoż tám mieſzkał Chá-
náneyczyk.

30. Zábulon theż nie wypędźił mie-
ſzkáiących w Cetron/ y mieſzkáią-
cych w Náhálol/ á dla thegoż mie-
ſzkał Chánáneyczyk w pośrzodku
nich/ będąc hołdownikiem ich.

31. Aſer też nie wypędźił mieſzkáią-
cych w Acho y mieſzkáiących w Sy-
don/ y w Aháláb/ w Achſyb/ w Hel-
bá/ w Afek/ y w Rohob.

32. Y mieſzkał Aſer w pośrzodku Chá-
náneyczyká mieſzkáiącego w źiemi/
á nie wypędźił go.

33. Neftáli też nie wypędźił mieſzczá-
now z Bethſemes/ y mieſczánow
w Bethánáth/ y mieſzkał miedzy
Chánáneyczyki mieſzkáiącemi w źie-
mi/ ále mieſzczánie Bethſemes y Be-
thánáth/ byli hołdowniki iego.

34. Y wegnáli Amoreyczycy ſyny Dán
ná gorę/ ták iż im nie dopuśćili zeydź
ná doł.

35. A mieſzkał Amoreyczyk ná gorze
Hares w Aiálon/ y w Sálebim/ Y
zmocnił śię dom Iozefow/ y byli ich
hołdowniki.

36. A byłá gránicá Amoreyczykowá
od pagorku niedźwiadkow/ od ſká-
ły/ y wyżſzey.

KApitu .2.

1. Anioł fuka Izráelczyki iż przymierze wźięli z pogány. 8. Smierć y pogrzeb Iozuego. 11. Lud śię iął bałwochwálſthwá. 14. Pan rozgniewawſzy śię karze gi. 16. Poſtánawia im Sędźie.

1. PRzyſzedł Anioł Páńſki z Gál-
gál do Bochim mo-
wiąc/ Wywiodłem
was z Egiptu/ y
w wiodłem was
do źiemie kthoram poprzyśiągł oy-
com wáſzym/ y mowiłem/ Nie w-
zruſzę przymierza mego z wámi ná
wieki.

2. Iedno wy nie wchodźćie w przy-
mierze z mieſzkáiącymi w źiemi tey/
owſzem ołtarze ich poobalayćie/ Ale
śćie wy nie ſłucháli głoſu moiego/
Przecz żeśćie wżdy to vczynili?

A tákem

3\. A thákem rzekł/ Nie wypedze ich od oblitznośći wászey/ále beda wam iáko żądłá/ á bogowie ich beda wam iáko [A] sidło.

[A] To iest nieszczęściem wászem.

4\. Gdy tedy Anioł Páński ty słowá mowił do wszytkich synow Izráelskich/ tedy lud płákał wielkiem głosem.

5\. Y dáli imie mieyscu onemu [B] Bochim/ y támże Pánu ofiáry czynili.

[B] Tho iest miesce płáczących.

6\. * A rospuśćił był Jozue lud/ y rozeszli sie synowie Izráelscy káżdy do dziedzictwá swego/ áby posiedli ziemie.

* Jozu. 24. v. 28.

7\. Tedy lud służył Pánu po wszytki dni poki żyw był Jozue/ y po wszytek czás stárszych kthorzy dłużey żyli po śmierći Jozueo/ á ktorzy widzieli ony wszytki zacne sprawy Páńskie/ ktore czynił nád Izráelem.

8\. A ták vmárł Jozue syn Nunow sługá Páński/ bedac we stu y w dziesiaći lat.

9\. Y pogrzebli go ná gránicy dziedzictwá iego w Thámnáth Hares ná gorze Efráim/ od Pułnocy gory Gáás.

10\. Y on też wszytek narod przyłaczon iest do oycow swoich/ [C] á potym po nich nástał inszy narod/ kthory nie znał Páná/ áni spraw ktore czynił nád Izráelem.

[C] Abowiem Jozue y stárszy ktorzy po nim żyli z wielką pilnośćią otho stárali/ áby Izráelczyki wczyli y zá w śćiagáli w porządku száfowánie słowá Boże/ A owszem przynucáli/ áby powinną cześć czynili Bogu/ Ale gdy ći vmárli/ tedy vpádło száfowánie słowá Páńskie go/ A ták sie też odwroćili od prawdziwei chwały Bożey.

11\. Y czynili synowie Izráelscy złość przedoczymá Páńskimi/ á służyli [D] Báálom.

[D] To mamy rozumieć o báłwánie ktorego chwálili Bábilończycy/ tho iest Bele syná Nemrotowego/ á oycá Ninusowego/ kthoremu był Ninus zbudował kośćioł w Bábilonie/ á chwały Boskie pod tym imieniem Jowiszá Bele spráwowáli iemu/ z kąd pothym przyszło to pospolićie iż wszytki báłwány zwano Báálami.

12\. J opuśćili Páná Bogá oycow swoich/ kthory ie wywiodł z ziemie Egiptskiey/ á szli zá bogi cudzymi/ ktorzy byli z bogow onych narodow okolicznych/ y kłániáli sie im/ á obruszyli Páná.

13\. Opuśćili Páná/ á służyli Báálowi/ y [E] Astárothowi.

[E] Astároth był báłwan ná ksztatt owce spráwiony.

14\. A ták Pan rozgniewał sie w popedliwośći swey przećiw Izráelitom/ y podał ie w rece łupieścom ktorzy ie łupili/ á [F] záprzedał ie w rece nieprzyiaćioł ich okolicznych/ ták iż sie dáley oprzeć nie mogli nieprzyiaćiołom swoim.

[F] To iest Podał A wyrwá tego słowá w ten sposob/ iż ie był przed tym wykupił iákoby ie był wybáwił z niewolstwá w ktorym byli.

15\. Gdźie sie iednokolwiek ruszyli/ thedy reká Páńska byłá przećiwko nim ku złemu/ iáko powiedźiał Pan á iáko im záprzysiagł/ y tákże ćieszkośćiámi srodze byli vtrapieni.

16\. Potym Pan wzbudźił Sedźie ktorzy ie wyrywáli z rak łupieścow ich.

17\. Ale oni áni Sedziow swych nie słucháli/ owszem sie cudzołożyli z bogi cudzymi/ kłániáiac sie im/ Y vstapili predko z drogi ktora szli oycowie ich/ ktorzy byli posłuszni roskazániu Páńskiemu/ y nie czynili ták iáko oni.

18\. A ták gdy im Pan wzbudźił Sedźie/ tedy Pan był przy Sedźiem/ á wybáwiał ie z rak nieprzyiaćioł ich po wszytki dni żywotá onego Sedźiego/ ábowiem było Pánu żal płáczu [G] ich przed tym/ i ktorzy ie śćiskáli y trapili.

[G] Abowiem byli náuczáni słowem Bożem/ poki byli żywi sedźiowie ich/ ktorzy byli od Páná postánowieni/ A przetoż grzechy swe vznawáiac náwrácáli sie ku Pánu y zá to płákáli.

19\. Wszákoż po śmierći Sedźiego zá sie sie odwrácáli y psowáli wiecey niż oycowie ich/ chodzac zá bogi cudzymi á służac im y kłániáiac sie im/ y nic nieopuszczáli z spraw ich/ y z drogi ich vporney.

20\. A dla thegoż wzruszyłá sie popedliwość Páńska przećiw Izráelowi y rzekł/ Przeto że przestapił ten narod przymierze moie o ktore roskazałem oycom ich/ á niechćieli być posłuszni głosowi moiemu.

21\. Tedy ia też po tym nie wypedze żadnego przed nimi z tych narodow/ ktore pozostáwił Jozue kiedy vmárł.

22\. Abych przez nie [H] pokuszał Izráelczyki bedali strzedz drogi Páńskiey chodzac po niey/ iáko iey strzegli oycowie ich/ czyli nie.

[H] Tu Pokuszenie mamy rozumieć/ Doświádszenie/ ábowiem Pan nie kusi nas iedno dla nas samych/ y dla pożytku nászeo/ ábychmy sie ták obaczyli/ á otworzyli oczy swe/ poznawáiac násze przyrodzenie/ iákoż nam tego iest potrzebá/ A ták pokuszenie páńskie iest náuką nászą.

23\. A ták zostáwił Pan narody ony nie wypadzáiac ich zárázem/ áni ich podał w rece Jozuemu.

Kapitu. 3.

1\. Narodowie pozostáwieni w Chánáneyskiey ziemi ku doświádczeniu Izráelitow. 6. ktorzy Biorą z nimi przymierze. 7. y. 12. Dopuszczáią sie báłwochwálstwá. 8. y. 12. Zá co iesth pothym lud karan. 9. Wybáwion przez Sedźie/ przez Otonielá. 15. Przez Ahodá. 31. Y przez Samgárá.

1\. Tyć są narody ktore pozosthá wił Pan áby przez nie pokuszał Izráelczykow wszythkich/ ktorzy nie wiedźieli o onych walkách Chánáneyskich.

2\. Aby o thym wiedźieli narodowie synow Izráelskich/ á przyuczáli sie walkam/ [A] ktorych przed thym oni nie ználi.

[A] Abowie zá czásu Jozuego sam Bog zá nie walczył.

3\. Pieciooro Kśiażat Filistyńskich/ y wszythki Chánáneyczyki/ Sydończyki y Heweyczyki mieszkáiace ná

gorze Libanie/ od gory Báálhermon áż do sámego Hemáth.

4. Ci tedy byli przez ktore doświádczał Izráelczykow/ áby sie dowiedział ieśliżby byli posłuszni roſkazániu Páńſkiemu kthore roſkazał oycom ich przez Moiżeſzá.

5. A ták ſynowie Izráelſcy mieſzkáli w poſtzod Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Amoreyczykow/ Fereżeyczykow/ Heweyczykow/ y Jebużeyczykow.

6. Y bráli ſobie corki ich zá żony/ á corki ſwe dawáli ſynom ich/ á ſłużyli bogom ich.

7. A przetoż ſynowie Izráelſcy czynili złość przed Panem zápomniawſzy Páná Bogá ſwego/ á ſłużac Báálom/ y swieconym gáiom.

8. Tedy ſie Pan rozgniewał w popędliwośći ſwoiey przećiw Izráelitom/ y podał ie w rece Chuſánráſáthaim Królá Mezopotámiey/ á ſłużyli mu ſynowie Izráelſcy przez osm lat.

9. [B] Potym záwoláli ſynowie Izráelſcy do Páná/ á wzbudził im Pan wybáwićielá Othonielá ſyná Cenezá/ młodſzego brátá Kálebowego ktory ie wybáwił.

B Tu mamy báczyć iáki pożytek ieſt ſynom Bożem być w prześládowániu/ á iákie záſie niebeſpieczeńſtwo żyć w ſzczęśćiu.

10 Y był nád nim duch Páńſki/ á ſądził Izráelá/ á gdy ſie ruſzył ná woyne/ podał mu Pan w rece iego Chuſánráſátaim Królá Mezopotámiey/ á zmocnił ſie nád nim.

11. A ták żiemiá byłá w pokoiu przez czterdżieśći lath/ áż vmárł Othoniel ſyn Cenezow.

12. [C] Potym ſynowie Izráelſcy czynili złość przed Pánem/ y zmocnił Pan Eglona Królá Moábſkie° przećiw Izráelitom/ przeto iż przed Pánem dopuśćili ſie złośći.

C To ieſt gdy przeſtáło opowiedánie słowá Bożego/ w kthorym byli ćwiczeni zá żywotá Othonielowego.

13. Ten ku ſobie zebrawſzy Ammonity y Amálechity/ ruſzył ſie y poráżił Izráelczyki á wżiął miáſto Palm.

14 Służyli tedy ſynowie Izráelſcy Eglonowi Krolowi Moábſkiemu osmnaśćie lat.

15. Potym woláli Izráelczycy do Páná/ y wzbudził im Pan wybáwićielá Aodá ſyna Gerá/ ſyná Jemini/ mężá ktory miał [D] práwa reke ſkurczona/ y posłáli Izráelitowie przezeń dáry Eglonowi Krolowi Moábſkiemu.

D To ieſt ktory lewa reka wſzythko ſpráwował miáſto práwey/ ktore my zowiemy mánczáſtymi.

16. A vczynił ſobie Aod kordek po obu ſthron oſtry wzdłuż ná łokćiu/ y przypáſał go pod ſzátámi ſwemi do práwey biodry.

17. Y thák przynioſł dar Eglonowi Krolowi Moábſkiemu/ kthory był człowiek bárzo otyły.

18. A gdy iuż oddał dáry/ wyſzedł z ludzmi ktorzy ie z nim przynieśli.

19. A wroćiwſzy ſie ſam od gor kámiennych ktore były w Gálgál rzekł/ O Krolu mam z toba nieco potáiemnie mowić/ Ktoremu on odpowiedział/ Milcz teraz: Wſzyſcy tedy ktorzy ſtali przed nim wyſzli od niego.

20 Y wſzedſzy Aod do niego á on ſam śiedźiał w gmáchu letniem rzekł kniemu/ Mam do ćiebie roſkazánie Boże/ Tedy powſtał z ſtolice ſwoiey.

21. Potym Aod lewa reka ſwa wyiął kordek od práwey biodry ſwey/ á przebił brzuch iego.

22 Ták iż y rekoieść wpádłá zá żelázem/ á záwárło ſie ſádło około żelázá/ że też nie mogł wytárgnać kordká z brzuchá iego/ [E] áż ſie y gnoy rzućił.

E Pan Bog to thym przykłádem chćiał vkázáć iáki ieſt koniec tych ktorzy ſie z ludem iego nie przyſthoynie obchodzą.

23 Wyſzedł potym Aod przez ſale z gmáchu/ á zámknął drzwi zá ſoba/ y záwárł zamkiem.

24 Gdy tedy wyſzedł przyſzli ſłudzy iego/ á widzac iż drzwi zámknione były rzekli/ [F] Záiſte ſobie Krol czyni wczas w gmáchu letniem.

F W żydowſkiem ſtoi/ Zákrywa ſobie nogi/ ktoremi słowy rzecz ſproſna rozumieią/ to ieſt wyprożnienie brzucha.

25 A gdy czekáli długo áż ich wſtyd było/ á on drzwi gmáchu nie otwierał/ tedy wżiawſzy klucz otworzyli ie/ á oto Pan ich leżał ná żiemi vmárły.

26 A do thad Aod vćiekł gdy ſie oni dłużey báwili/ á minawſzy gory kámienne/ vſzedł do Seiráth.

27 Pothym gdy do ſwych przyſzedł/ zátrabił w trabe ná gorze Efráim/ y zćiagneli z nim Izráelczycy z gory/ á on przed nimi.

28 Y rzekł do nich/ Podźcie zá mna/ ábowiem Pan nieprzyiaćioły wáſze Moábity podał w rece wáſze/ A ták ſzedſzy zá nim oſádźili brod Jordanu ku Moábithom/ y niedopuśćili ſie przepráwić żadnemu.

29 Ná ten czás pobili Moábitow około dżieśiąći thyśiecy ludźi/ wſzytki vrodżiwe y waleczne męże/ ták iż żaden nie vſzedł.

30 Y podbili ſobie dniá onego Izráelczycy pod moc Moábity/ á byłá żiemiá w pokoiu przez osmdźieśiath lat.

Potym

Sámgár
Deborá y Báraк.

31. Po nim był Sámgár ſyn Anáthow kthory poráźił z Filiſtynow ſześć ſet mężow[G] ſtyliem wołowym/ y wybáwił też Jzráelczyki.

G To ieſt iż Sámgár z kilkiem oraczow kthorzy nie mieli żadney broni/ iedno naczynie płużne/ pomordowáli ony ktorzy byli zbroyni.

KApitu. 4.

1. Jzráel dla ſwego báłwochwálſtwá poddan ieſt w moc Jábinowi. 4. Y wybáwion ieſt przez Deborę. 6. y. 14. Y Báráká. 17. Syſárá zábit przez Jáelę żonę Heberowę.

1. WOtym ſynowie Jzráelſcy przedſie czynili złość przed Pánem po śmierći Aodowey.

2. *Y podał ie Pan w ręce Jábiná Królá Chánáneyſkiego ktory pánował w Háſor/ y miał Hetmáná nád woyſkiē ſwym Syſare/ ktory mieſzkał w Hároſeth pogáńſkim.

* Sámuel. 12. v. 9.

3. Tedy záwołáli ſynowie Jzráelſcy do Páná/ ábowiem miał dziewięć ſet wozow żeláznych/ y ſrodze vćiſkał Jzráelity przez dwádzieśćiá lat.

4. Czáſu onego Deborá niewiáſtá prorokini żoná Láppidothowá[A] ſądźiłá Jzráelczyki.

5. Ktora Deborá mieſzkáłá pod pálmą miedzy Rámą y Bethel ná gorze Efráim/ á do niey ſie ſchadzáli ſynowie Jzráelſcy ná[B] ſąd.

A Vſtáwá Boża nie dopuſzcza áby niewiáſthá miáłá być głową mężowi/ A wſzákoż thá niewiáſtá ieſt głosą ludu Bożego/ a tho zá oſobliwą ſpráwą áby ſie vczył ten lud/ iż nie ludzkiemi śiłámi z wyćieſthwo otrzymał/ iedno thylko ſámą mocą Bożą/ ktory przez rzeczy mdłe portacza rzeczy mocne.

B Aby ſie vczyli iákoby ſie ſpráwowáć mieli.

6. Thedy poſłáłá á wezwáłá k ſobie Báráká ſyná Abinoemowego z Cedes Neftálimowiac k niemu/ Jzaliż nie roſkazał Pan Bog Jzráelſki iść y zbieráć ludu ná gorę Thabor/ á iżbyś z ſobą wźiął dźieśięć thyśięcy mężow z ſynow Nefthálí y z ſynow Zábulon.

7. Y[C] przywiodę do ćiebie ku rzece Cyſon Syſare Hetmáná woyſká Jábinowego/ y wozy iego z poczty iego/ á podam go w ręce twe.

C To ieſt/ Ja Pan to vczynię.

8. Thedy do niey rzekł Bárák/ Jeſli ze mną poydźieſz/ poydę/ á ieſli ze mną nie poydźieſz nie poydę.

9. Ktora odpowiedźiáłá/ Aczći z tobą poydę/ áleć nie będźie twa ſławą tą drogą ná ktorą idźieś/ ábowiem w ręce niewieśćie da Pan Syſárę/ A ták wſtawſzy Deborá ſzłá z Bárákiem do Cedes.

10. Zebrał thedy Bárák/ Zabulon/ y Neftáli w Cedes/ á wywiodł z ſobą dźieśięć tyśięcy mężow/ z kthorym też ſzłá y Deborá.

11. Ale Heber Cyneyczyk odłączył ſie był od Cyneyczykow ſynow Hobáb świekrá Moizeſzowego/ a rozbił był namioty ſwoie áż do Elon Sennim ktore ieſt w Cedes.

12. Y powiedźiano Syſarze iż wyſzedł Bárák ſyn Abinoemow ná gorę Thabor.

13. A thák zebrał Syſárá dźiewięć ſet wſzythkich ſwych wozow żeláznych/ y wſzytek lud ktory miał z ſobą od Hároſeth pogáńſkiego/ áż do rzeki Cyſon.

14. Tedy rzekłá Deborá do Báráká/ Wſtań/ ábowiem tenći ieſt dźień w kthory Pan podał Syſarę w ręce twoie: Jzali Pan nie idźie przed tobą? A ták zſzedł Bárák z gory Thabor/ á dźieśięć tyśięcy mężow zá nim.

15. †Poráźił thedy Pan Syſarę ze wſzythkimi wozy/ y ze wſzythkim woyſkiem iego mieczem przed Bárákiem/ ták iż Syſará ſkoczywſzy z wozu vćiekł piechotą.

† Pſalm. 83. v. 10.

16. Ale Bárák gonił wozy y woyſko áż do Hároſet pogáńſkiego/ y poległy wſzytki woyſká Syſary od miecza/ ták iż z nich y ieden nie pozoſtał.

17. A Syſárá vćiekł piechotą do namiotu[D] Jáele żony Heberá Cyneyczyká/ Abowiem był pokoy miedzy Jábin Krolem Háſor/ y domem Heberá Cyneyczyká.

D Thá święta niewiáſtá gwałći pokoy y przymierze/ wiedząc iż nád nie ma być zacnieyſze przymierze Páńſkie kthore miáłá z ludem iego.

18. Y wyſzłá Jáel przećiw Syſárze/ á rzekłá k niemu/ Zſtap Pánie moy/ zſtap do mnie á nieboy ſie/ Jż ſtąpił do niey do namiotu/ á przykryłá go kocem.

19. Tedy rzekł do niey/ Proſzę day mi ſie nápić trochę wody boć prágnę/ A oná otworzywſzy ſzkopiec mleká dáłá ſie mu nápić/ á potym go przykryłá.

20. Kthemu rzekł do niey/ Stoy we drzwiách v namiotu/ á ieſliżby kto wſzedł y pytał ćię mowiąc/ Jeſt thu kto? Tedy powieſz/ Niemáſz.

21. Y wźięłá Jáel żoná Heberowá gwożdź od namiothu/ wźięłá thez y młot w rękę ſwą/ y weſzłá ćichuchno do niego/ przebiłá gwoźdźiem ſkroni iego ták iż przeſzedł áż do ziemie/ A on był vſnął będąc ſpracowánym/ y ták ze vmarł.

22. A oto Bárák gonił Syſarę/ przećiw kttoremu wyſzłá Jáel/ á rzekłá mu Podź á vkáżeć człowieká ktorego ſzukaſz/

Deborá Bárák.

kaſz/ Tedy on wſzedſzy do niey vyzrał Syſárę leżącego ná ziemi vmárłego/ y gożdż w ſkroni iego.

23 A thák Bog dniá onego ſtłumił Jábin Królá Chánáneyſkie° przed ſyny Jzráelſkiemi.

24 J rozmnażáłá ſie moc ſynow Jzráelſkich/ á byłá ták ſroga przećiw Jábin Krolowi Chánáneyſkiemu áż go y ſámego zátráćili.

Kapitu. 5.

Pieśń y dźiekowánie Debory y Báráká zá zwyćieſtwo.

1. Tegoż dniá śpiewáłá Deborá y Bárák ſyn Abinoemow tymi ſłowy.

2. Błogoſławćie Páná gdyż ſie pomśćił krzywdy Jzráelſkiey/ á iż lud ochotny był k temu.

3. Słuchayćie Krolowie á bierzćie to w vſzy ſwe Kśiążethá/ Ja Pánu ia záśpiewam/ záśpiewam Pánu Bogu Jzráelſkiemu.

4. [A] Pánie gdyś ty wyſzedł z Seir/ á odſzedłeś z polá Edom/ zátrząſnęłá ſie ziemiá/ y niebá też kropiły/ á obłoki ſpuśćiły wody.

A Pátrzay o tym w 5. Mo. 2. Káp.

5. Gory ſie roſpłynęły przed oblicznośćia Páńſka/ iáko gorá Synái przed oblicznośćia Páná Bogá Jzráelſkiego.

6. Zá czáſow Sámgár ſyná Anátowego y zá czáſow Jáel záginęły [B] śćieſzki/ á ći ktorzy ſzli w drogę chodźili krzywemi śćieſzkámi.

B To ieſt żaden nie śmiał wychodźić z domu dáleko.

7. Popuſthoſzáły wśi w Jzráelu/ y práwie popuſtoſzáły/ ążem powſtáłá ia Deborá/ á powſtáłám mátká w Jzráelu.

8. [C] Gdy Jzráel obrał ſobie Bogi nowe/ tedy miał nieprzyiaćiele w bránách: Jzaż kedy było widáć tárcza ábo drzewce miedzy czterdźieśćia tyſiecy Jzráelitow?

C Gdy ſie paráli bałwochwalſtwē/ tedy ſie nie śmieli oborzyć ná nieprzyiaćiele.

9. Kocham ſie ſerdecznie w Kśiążetách Jzráelſkich/ y w ludu ktory ſie záſtáwował dobrowolnie/ Błogoſławćież Páná.

10 Ktorzy ieźdźićie ná [D] oſlicách biáłych/ y záſiádaćie ná ſadźiech/ y ktorzy chodźićie drogą [E] mowćie.

D Ludźie przednieyſzy miedzy ludźmi.

E To ieſt dźiękuyćie Bogu.

11. Gdźie było ſłycháć trząſk ſtrzelcow miedzy tymi kthorzy [F] czerpáia wody/ tám niechay opowiedáia ſpráwiedliwośći Páńſkie/ y ſpráwiedliwośći we wśiách iego w Jzráel/ tedy [G] przyidźie do brán lud Páńſki.

F Ći kthorzy przed tym nie śmieli wynidź czerpáć wody przed ſtrzelcy y żołnierzmi/ niechay teraz opowiedzą ſpráwiedliwość Páńſką.

G Kthory przed tym był w obleżeniu á nie śmiał wynidź.

12. Powſtań powſtań Deborá/ powſtań powſtań á śpieway pieśń/ powſthań Báráku ſynu Abinoemow á wiedź więźnie ſwoie.

13. Teraz ktorzy pozoſtáli niechay pánuią nád mocarzmi ludu/ bo mi Pan dał opanowáć mocarze.

14 [H] Z Efráim wyſzedł korzeń ich przećiw Amálekowi/ á zá thobą Beniámin przećiwko ludowi twemu/ z Máchir wyſzły Kśiążetá/ á z Zábulon piſárze.

H To mieyſce ták rozumieć mamy/ Kthorzy ćiągnęli z Bárákiem/ á ktorym dał Bog zwyćięſthwo/ pochodzili z Efráim/ ktorych korzeń/ to ieſt Jozue walczył przećiw Amalechitom/ á po Efráimie był Beniámin / Záſię z Máchir kthory poſzedł z pokolenia Mánáſſeſowego/ niektorzy náuczyćielowie byli z tego pokolenia też mu/ z pokolenia Zábulon byli też ktorzy piſárze/ ták że z pokolenia Jzáſchár byli hetmáni y pieſzy.

15. Kśiążetá też Jzáſchár były z Deborą/ á Jzáſchár poſłan ieſt pieſzo ná dolinę iáko y Bárák/ ná ten czás w odłączeniu Rubenitow były wielkie á wyſokie myſli.

16. O Ruben [I] czemużeś śiedźiał miedzy oborámi/ ábyś ſłuchał wrzáſku trzod odłączywſzy ſie iáko lud wielkiey á wyſokiey myſli.

I Jákoby rzekł/ Dźiwna to rzecz iż Rubenitowie nie przyſzli ná pomoc brácie y ſwey áni z Gálaád áni z Dan áni z Aſer.

17. Gáláád zoſtał zá Jordanem/ ále Dan przecżże wżdy mieſzkał w okręćiech? Aſer śiedźiał ná brzegu morſkiem/ á mieſzkał w ſwych roſpádlinách.

18. Zábulon ieſt lud ktory nie lithował zdrowia ſwego/ y Neftáli ná wyſokich polách.

19. Przyſzli Krolowie y walczyli/ zwiedli bitwę Krolowie Chánáneyſcy w Tánách y v wod Mágeddo/ nie odnioſſzy zyſku żadnego áni pieniedzy.

20 Z niebá walczono/ á gwiazdy z mieyſcá ſwego walczyły z Syſara.

21. Rzeká Cyſon porwáłá ie/ o duſzo moiá tyś mężnie podeptáłá rzekę Kedumim y rzekę Cyſon.

22 Tedy ſie popádáły kopytá końſkie kołácąc nogámi/ gdy ie bodli mocarze ich.

23 Przeklinayćie [K] Meroz/ rzekł ći Anioł Páńſki/ Złorzeczćie mieſzczány iego/ ábowiem nie przyſzli ná rátunek Pánu/ ná rátunek Pánu [L] z mocarzmi.

K Meroz ieſt miáſto przy gorze Thábor/ kedy zwiedźiono bitwę z Syſárą.

L Abo przećiwko mocarzom/ ktorzy walczyli przećiw Jzráelitom.

24 Błogoſłáwioná miedzy niewiáſtámi Jáel żoná Heberá Cyneyczyká/ á błogoſłáwioná niechay będźie nád niewiáſty w namiećie mieſzkáiące.

25 Proſił o wodę á dáłá mu mleká/ y ná przyſtáwce koſztowney przyniosłá mu máſłá.

26 Wźiełá gożdż w rękę ſwoię/ á w práwicę

práwicę ſwą młot kowálſki/ y ſtłukłá Syſárę/ á przebiwſzy mu głowę przeráźiłá á przebodłá ſkroni iego.

27 Skurczył ſie v nog iey/ padł á położył/ przed nogámi iey ſkurczywſzy ſie vpadł/ á tám kedy ſie ſkurczył zábity zdechł.

28 Pátrzáłá oknem mátká Syſáry/ y krzyczáłá pátrząc przez krathy/ Y przeczże omieſzkawa przybieżeć woz iego? przeczże ſie nie rychło ſpieſzą nogi woźnikow iego?

29 Odpowiedźiáły iey przednieyſze y medrſze niewiáſty/ iáko ſie też y ſámá ćieſzyłá tymi ſłowy.

30 Izali nie tráfili ná łupy y dźiela gi? pánienká iedná ábo dwie doſtháia ſie meżowi iednemu/ łupy rozlicznych barw oddawáia Syſarze/ á łupy pſtro hawtowáne/ y łupy pſtro z obudwu ſtron tkáne doſtawáia ſie ná ſzyię iego.

31. Thák niechay zgina wſzyſcy nieprzyiaćiele twoi Pánie/ áći kthorzy ćiebie miłuia/ niechay będą iáko ſłońce kiedy wſchodźi w mocy ſwoiey/ A ták pothym zoſtáłá źiemiá w pokoiu przez czterdźieśći lat.

KApitu. 6.

1. Izráel od Mádyanitow vtrapion był zá ſwe grzechy przez ſiedm lat. 6. Wołáią do Páná. 8. Ktory im ſle Proroká áby ie nápominał. 11. Y Gedeoná áby ie wybáwił 15. Ktory zbudował Ołtharz Pánu/ á rozwálił Ołtarz Báálow. 36. Dan mu ieſth znák zwyćieſtwá.

1. TEdy ſynowie Izráelſcy przedſie dopuśćili ſie złośći przed oczymá Páńſkimi/ y podał ie Pan w ręce Mádyánitow przez ſiedm lat.

2. A ták Mádyánitowie zmocnili ſie ták bárzo nád Izráelczyki/ iż ſynowie Izráelſcy kopáli ſobie lochy w gorách/ iáſkinie y twierdze/ gdźie ſie kryli przed Mádyánity.

3. A gdy ſiali Izráelczycy/ tedy wyćiągneli przećiw nim Mádyánitowie/ Amálechithowie/ y ludźie [A] ze Wſchodu ſłońcá.

[A] To ieſt Arábowie/ iáko piſze Jozefus.

4. A położywſzy ſie z namioty przećiwko nim/ pſowáli zboża źiemie áż idąc do Gazy/ nic nie zoſtháwuiąc ná pożywienie Izráelczykom/ áni owiec/ áni wołow/ áni oſłow.

5. Abowiem oni y z ſtády ſwymi/ y z namioty przychodźili iáko wielkość ſzáráńczey/ ták iż nie było liczby im y wielbłądom ich kiedy ſzli burząc źiemię.

6. A ták Izráelczycy bárzo znędzeni przez Mádyánity wołáli do Páná.

7. Y gdy wołáli ſynowie Izráelſcy ku Pánu przed Mádyánity.

8. Posłał do nich Pan Proroká/ á mowił do nich/ Ták mowi pan Bog Izráelſki/ Jam was wywiodł z Egiptu/ á wywiodłem was z domu niewolniczego.

9. Y wyrwałem was z ręki Egiptcyánow/ y z ręki tych wſzytkich ktorzy was trapili/ ktorem wygnał przed wámi/ y dałem wam źiemię ich.

10 A powiedźiałem wam/ Jaćiem ieſt Pan Bog wáſz nie boyćież ſie bogow Amoreyſkich w kthorych źiemi wy mieſzkaćie/ aleſćie nie byli poſłuſzni głoſowi moiemu.

11. Przyſzedł potym Anioł Páńſki y ſtánął pod dębem ktory był w Efrá w dźiedźictwie Joás Abiezerczyká/ á Gedeon ſyn iego młoćił zboże ná boiſku áby z nim vciekł przed Mádyánitámi.

12. Tedy vkazał ſie mu Anioł Páńſki á rzekł k niemu/ Pan z tobą ieſt rycerzu waleczny.

13. Ná to mu odpowiedźiał Gedeon/ Proſzę moy Pánie ieſli Pan ieſt z námi/ czemuż to ná nas wſzythko przyſzło? Gdźież teraz ſą wſzytki cudá iego ktore nam opowiedáli oycowie náſzy mowiąc/ Izali nas nie Pan z Egiptu wywiodł? á theraz nas opuśćił y podał nas w ręce Mádyánitom.

14 * Thedy nań weyzrawſzy Pan rzekł/ Idźże [B] z tą twą mocą á wybáwiſz Izráelity z rąk Mádyánitow/ gdyżem ia ćiebie posłał.

* 1. Sámu. 12. v. 11.

[B] Tho ieſt ktoram tobie dał przez słowo moie.

15. A on rzekł k niemu/ O moy Pánie czymże ia mogę wybáwić Izráelczyki? oto narod moi podły ieſt w Mánáſſe/ á ia ieſtem namnieyſzy w domu oycá mego.

16. A Pan rzekł k niemu/ Iż ia będę z tobą/ tedy ty poráźiſz Mádyánity iáko męża iednego.

17. A on odpowiedźiał iemu/ Proſzę ieſliżem nálazł łáſkę przed oczymá twemi/ [C] day mi iáki znák iżeś ty ze mną mowił.

[C] Żąda znáku nie przetho żeby miał kuſić Bogá/ ále iż by vtwierdźił wiárę ſwą.

18. Nie odchodźże z tąd proſzę ćię áż záś przyi-

D O thym słowie Efá pátrzay w.3. Mo.5.v.11.

E Ták rozumie iż człowiek nie może Bogá widźieć y w osobie Anielskiey/ áby nie miał vmrzeć/wszákże wiele meżow świethych to potykało/á iednák nie pomárli/ A przethoż mamy tzynic rozdźiał miedzy widzeniem Bożem/ábowiem tho ktore bywa w iego wielmożnośći/ thedy tháktiego mdłość ludzka nie może znieść/áni też onego gdy sie okázuie w rozgniewániu swoim/ Ale ono widzenie bywa znośnieysze gdy sie okázuie cichym y dobrotliwym iáko sie okazał Jakobowi w.1. Mo.32. Y Moiżeszowi. w.2. księgách.33. A thu Gedeonowi.

F To iest z roskázánia Páńskiego/iáko sie to okázuie w drugim wierszu.

G Tha boiáźń nie ma być gánioná/á bowiem nie dla tego sie rozmyślał áby co miał czynić przećiw roskázániu Páńskiemu/ále rosthropnie przebaczał iákoby dosyć mogł vczynić woley iego/áby też vszedł niebespieczeństwá ktore baczył. Z kąd my tu náuke mamy iż imo wszythko winniśmy posłuszni być Pánu/ A wszákoż y zdrowia swego szánowáć ieśli to może być bez obrużenia Páńskiego/á ieśliby być nie mogło tedy iego chwałá ma záwżdy mieć przodek.

záś przyide do ćiebie/á przyniosee ofiáre moie/y położe ią przed tobą. A on mu odpowiedźiał/ Ja tu zostáne áż sie záśie wroćisz.

19. Odszedszy tedy Gedeon zgothował koźiełká z stádá/y przáśne chleby z [D] Efá máki/y włożył mieso w kosz/á polewke wlał w gárnek/ ták że ono przyniosł do niego pod on dab á położył przed nim.

20 Potym do niego rzekł Anioł Boży/ Weźmi tho mieso y ty chleby nie kwászone/á położ ie ná tey skále/polewke wylawszy/ A on vczynił ták.

21. Zátym Anioł Páński śćiągnął koniec laski kthorą miał w rece swey/y dotknął mieśá y przáśnikow/thedy wyszedł ogień z skáły á spalił mieso y przáśniki/ A potym Anioł Páński odszedł od oczu iego.

22 A widząc Gedeon iż to był Anioł Páński rzekł/ Ach Pánie Boże [E] czemużem widźiał Aniołá Páńskiego oczywiśćie.

23 Ná co odpowiedźiał Pan/ Pokoy z tobą nie boy sie/ nie vmrzesz.

24 Támże Gedeon [F] zbudował Pánu Ołtarz/y przezwał gi Pan pokoiu/ktory ieszcze áż y do tego czásu stoi w Efrá Abiezerytow.

25 Y stało sie oney nocy iż rzekł Pan do niego/ Weźmi Cielcá z stádá oycá twego/y drugiego Cielcá siedmioletnego/rozwalże Ołtarz Báálow ktory iest oycá twego/á wysiecz gay ktory iest około niego.

26 Y zbuduy Ołtharz Pánu Bogu twemu ná wierzchu tey skáły ná rownym mieyscu/weźmiż Cielcá drugiego á vczyń z niego ofiáre paloną temi drwámi ktoreś porąbał w gáiu

27 A ták Gedeon wźiął dźieśieć meżow z sług swoich/y vczynił ták iáko mu był Pan powiedźiał/ále [G] iż sie bał domu oycá swe° y mieszczan/ nie czynił tego we dnie ále w nocy.

28 Gdy thedy wstáli ráno mieszczánie/vyzreli rozwálony Ołtarz Báálow/y wyrąbány gay ktory był około niego/y ćielcá one° drugie° ofiárowánego ná Ołtarzu zbudowánym

29 Záthym rzekł ieden do drugiego/ Ktoż wżdy to vczynił? A gdy sie pytáli á pilnie bádáli/powiedźiáno/iż Gedeon syn Joásow to vczynił.

30 Tedy rzekli mieszczánie do Joáśá/ Wywiedź syná twego á niechay vmrze/ ábowiem rozrzućił Ołtharz Báálow y porąbał gay około niego.

31. Y odpowiedźiał Joás wszytkim ktorzy stali około niego/ A wyż sie to máćie swárzyć o Báálá? izali wy mu pomoc chcecie? Ten co sie oń pokusił niechay vmrze iutro ráno/ bo ieśli iest Bog niechayże sie mśći nád tym ktory rozwálił Ołtarz iego.

32 Thedy onegoż dniá názwan był Gedeon Jerobáál/ przetho iż oćiec rzekł/ Niech sie nád nim mśći Báál iż mu rozrzućił Ołtarz.

33 Ná ten czás Mádyánitowie/ Amálechitowie/y ludźie od Wschodu słońcá zebráli sie społu/y przeprawiwszy sie/ záthoczyli oboz w dolinie Jezráel.

34 Ale Duch Páński ogárnął Gedeoná/ á gdy zátrąbił w trąbe/ zebrał sie k niemu dom Abiezerow.

35 Y wypráwił posły do wszytkich Mánássytow/y zebráli sie do niego/ tákże posłał do Aser/do Zábulon/y do Neftáli/ktorzy mu záćiągáli.

36 Thedy rzekł Gedeon do Bogá/ [H] Jesliż przez mie wybáwić chcesz lud Izráelski iákoś powiedźiał.

37 Oto ia położe runo wełny ná boisku/ieslże rosá tylko ná wełne vpádnie/á wszytká źiemiá sucha bedźie/ tedy bede wiedźiał iż przez mie wybáwisz Izráelczyki iákoś obiecał.

38 Y stáło sie ták/ábowiem gdy názáiutrz wstał á ścisnął runo/tedy wyżął z wełny pełne bánke wody z rosy.

39 Nád tho ieszcze rzekł Gedeon do Bogá/ [I] Niechay popedliwość twa nie porusza sie przećiwko mnie/ á niechay ieszcze ras rzeke/y niechay ieszcze raz doświádsze w tey wełnie/ prosze niech tylko sámo runo bedźie suche/á ná wszytke źiemie niech pádnie rosá.

40 Y vczynił thák Bog oney nocy/ iż tylko sámo runo było suche/ á wszytká źiemiá przypádłá rosá.

H By był Gedeon nie miał wiáry/ tedyby był nie ruszył walki przećiw nieprzyiaćiołom ktorych liczbá y moc byłá bárzo wielká. A ták bedąc ná to wezwány czyni dosyć powołániu swomu/ A wszákoż iż iesth mdłem/á vćieka sie do Bogá/á prośi iżby był vtwierdzon iákim cudem/czego iście nie czynił oprocz duchá Bożego/ od ktorego był pobudzan/áby sie ná dalsze rzeczy oglądał/ gdyż go przywiodł k themu áby żądał cudá nád oną wełną.

I Duch Páński pobudzáiąc Gedeoná aby prośił o znak/ przekłáda nam náuke o przyśćiu y o krolestwie Krystusowem/ O czem też my świádectwo w Psál. 72. Runo nam znáczy lud Żydowski/ Rosá/ łáske niebieską/ ktora byłá naprzod ná nich przynieśioná/ Ziemiá znáczy Pogány sucha á oprożnioną wilgotnośći tey náuki świetey/ Ktorzy iednák potym przyieli/á Runo zostáło suche/ Nieprzyiáciele znáczą nám Smierć/ Grzech/ Piekło/ Gedeon sie postáwi przećiwko nim znáczy nam Krystusá.

KApitu. 7.

2. Ktorzy są obráni ná woyne. 8. A ktorzy są rospuszczeni. 19. Zwyćięstwo nád Mádiánity.

1. WStał tedy bárzo ráno Jerobáál ktory iest Gedeon/y wszytek lud kthory był z nim/y położyli sie z namiothy nád źrzodłem Hárád/ A woysko Mádyáńskie było

ſkie było im od Pułnocy v pagorku Hámmorá w dolinie.

2\. Y rzekł Pan do Gedeoná/ Więczſzy ieſt lud z toba/ á niżlibych ia podáć miał Mádyánity w rece ich/ By ſie ſnadź Izráel nie chlubił przećiwko mnie mowiac/ Reká náſzá wybáwiłá nas.

3\. A thák teraz wołay głoſem przed ludem mowiac/ * Kthoby był lekliwym á boiáźliwym/ niechay ſie wroći ná zad/ á niechay ráno idźie precz z gory Gáláád/ Tedy ſie wroćiło z ludu dwádźieśćiá y dwá tyſiacá/ á tylko ich dźieſieć tyſiecy zoſtáło.

* w.5.Mo.20.v.8. 1.Mach.3.v.56.

4\. A Pan rzekł do Gedeoná/ Jeſzcze y to wielki lud/ wiedźże ich do wody/ á tám ich doświádcze/ á ko° ia tobie powiem/ áby z toba ſzedł/ ten poydźie z toba/ o ktorymći też záſie powiem áby nie ſzedł/ ten niech z toba niechodźi.

5\. Tedy wiodł lud do wody/ á Pan rzekł do Gedeoná/ Káżdy ktory bedźie łeptał wode iezykiem iáko pies łepce/ temu każeſz ſtánać oſobno/ A ktory záſie pokleknie ná kolána áby pił/ ten też oſobno ſtánie.

6\. Y byłá liczbá tych ktorzy ſobie czerpáli reka wode do vſt/ trzy ſtá meżow/ A wſzytek iny lud ná kolána vkleknawſzy pił wode.

7\. Tedy Pan rzekł do Gedeoná/ przez tych trzech ſet meżow ktorzy ták łeptáli wybáwie was/ á podam Mádyánity w rece twe/ Then záſie drugi lud wſzytek niecháy odeydźie do mieścá ſwego.

8\. A ták oni ludźie wźieli żywnośći z ſoba y traby/ A drugie wſzytki Izráelczyki roſpuśćił/ káżdego do namiotu ſwego zoſtáwiwſzy tylko trzy ſtá meżow/ A woyſko Mádyáńſkie leżáło w dolinie.

9\. A ták oney nocy rzekł Pan do niego/ Wſtań á idź do woyſká ábowiemem ie dał pod moc twoie.

10\. A ieśliż ſie ſam iść boiſz/ tedy tám z toba niechay idźie Fará ſługá twoy

11\. Y vſłyſzyſz co beda mowić/ á potym beda potwierdzone rece twoie/ y wnidźieſz do obozu/ A ták ſzedł on ſam y ſługá iego/ áż do tych kthorzy trzymáli oſtátecżna ſtraż od woyſká

12\. A Mádyánitowie y Amálechitowie/ y wſzytek lud od Wſchodu ſłońcá/ leżeli w dolinie iáko wielkość ſzáráńczey/ ták iż theż Wielbładow ich liczby nie było nie inák iáko piaſek nie zliczony ktory ieſt ná brzegu morſkim

13\. Tám gdy przyſzedł Gedeon/ oto niektory powiedał ſen towárzyſzowi ſwemu thymi słowy/ Sniło mi ſie iżem widźiał bochen chlebá ieczmiennego toczacy ſie do woyſká Mádyáńſkiego/ y przypadł áż do namiotu y potráćił go/ ták iż ſie przewroćił od wierzchu ná doły vpadł namiot.

14\. Tedy towárzyſz ie° odpowiedźiał mu ták/ Nic to inego nie ieſt iedno miecz Gedeonow ſyná Joáſá meżá Izráelſkiego/ w ktore° rece dał Pan Mádyánity ze wſzytkim woyſkiem.

15\. Tám gdy vſłyſzał Gedeon opowiedánie ſnu onego y wykład iego/ podźiekował Pánu/ á wroćiwſzy ſie do woyſká Izráelſkiego rzekł/ Wſtáyćie/ ábowiemći Pan dał w rece náſze woyſká Mádyáńſkie.

16\. Rozdźielił tedy ony trzy ſthá meżow ná trzy hufce/ á káżdemu z nich dał w rece traby y dzbany czce/ á [A] kágáńce w dzbaniech.

17\. Tedy rzekł do nich/ Co vyrzyćie że ia czynić bede to wy też czyńćie/ á gdy bede przychodźił ku ſámemu woyſku/ czyńćieſz ták iáko y ia czynić bede.

18\. A gdy ia y ze wſzytkiemi ktorzy ſa ze mna zátrabiemy w traby/ tedy też y wy zátrabićie około wſzythkiego woyſká/ y bedźiećie mowić [B] Toć ieſt Páńſkie y Gedeonowe.

19\. A ták przyſzedł Gedeon ku ſámemu woyſku/ y ſto meżow kthorzy z nim byli ku przodkowi pośrzedniey ſthraży/ y obudźili ſtraż/ á zátrabili w traby/ y potłukli dzbany ktore w rekách mieli.

20\. [C] Zátrabiły ták ony trzy hufy tłukac dzbany/ á wźiawſzy w lewa reke kágáńce/ á w práwa reke traby ku trabieniu wołáli/ Miecz Páńſkiy Gedeonow.

21\. Y ſtánał káżdy ná mieyſcu ſwoim około woyſká/ á woyſko wſzytko mieſzáło ſie/ A tákże wſzyſcy z krzykiem vćiekáli.

22\. Gdy tedy oni trzy ſtá trabili/ obroćił Pan [D] miecz iednego przećiw drugiemu we wſzytkim woyſku/ A ták vćiekły wſzytki hufy do Bethſetá w Sereráth/ áż do gránice Abelmeholá w Tábbáth.

23\. Y zebrawſzy ſie meżowie Izráelſcy z Nefthálí/ z Aſer/ y ze wſzytkie

A gopo

[A] Kágáńce ty byty zákryte w dzbaniech/ áby ich nieprzyiaćiele niewidźieli/ ážby zátrabiono.

[B] To ieſt Páńſkie y Gedeonowe zwyćieſtwo.

[C] Ludzki rozum nic tu niebaczy iedno rzeczy iákoby błazeńſkie/ á śmiechowiſká/ ále wiárá ktora bywa podpártá obietnicámi Páńſkiemi bierze nádźieie nád nádźieie/ Traby známienuia opowiedánie Ewángeliey y ſtráſzliwy głos iey nieprzyiaćiołom Bożym/ Kágáńce záſie známienuia nam iáſne poznánie rzeczy Boſkich ktore w nas bywa przez Duchá świethego ſpráwione/ Dzbany potłuczone w ktorych świátło było zákrythe/ známionuia człowieká tego/ ktorego ćiáło było złamáne á w ktorym było złaczone Boſthwo/ y świátłość ktora oświeca káżde° człowieká przychodzacego do niego.

[D] To ieſt/ Zá ſpráwa Boża ſámi ſie pobili nieprzyiaćiele oni.

go pokolenia Mánáſſeſowego y goniliMádyánity.

24 Zátym Gedeon wypráwił poſły ná wſzytke gore Efráim ták roſkázuiac / Záieżdzaycie Mádyanitom á oſadzćie przed nimi wody / áż do Bethberá y do Jordanu: Zebráli ſie tedy wſzyſcy meżowie z Efráim / á oſádźili wody áż do Bethberá y do Jordanu.

25 ᵃPrzytym poimáli dwoie Kſiażat Mádyáńſkich / Orebá y Zebá / á zábili Orebá ná ſkále Oreb / á Zebá v práſy zeb / á gonili Mádyánity: Y przynieſli głowe Orebowe y Zebowe do Gedeoná zá Jordan.

ᵃ Pſal. 83. v. 12. Ezá. 10. v. 26.

Kapitu. 8.

1. Gedeon vſmierza Efráimity gdy byli przećiw iemu powſtáli. 16. Gdy poráził Zebee y Salmáná / pokarał mieſzczány z Sokot y z Fánuel ktorzy niechćieli dáć żywnoſci ludowi iego. 27. Spráwił Efod á co z tego złego vrosło. 30. Synowie y śmierć iego.

1. GEdy meżowie z Efráim rzekli ku niemu / Przecześ to nam vczynił iż nas niewezwał gdyś ſzedł walczyć przećiw Mádyánitom: y fukáli náń ſrodze.

2. Ktorym on odpowiedźiał / Y cożem ia wiecey vczynił nád was? Izali nie lepſze ieſt ᴬ poſlednieyſze zbieránie winá Efráimowe / niżli pierwſze zbieránie Abiezerowe?

ᴬ Przyrownywa kſiażetá Mádyáńſkie poráżone od Efráimitow ku zbieraniu poſlednieyſzemu gron winnych / á drugą cześć woyſká ku pierwſzemu zbierániu / kthore on powieda być mnieyſzym niż poſlednie ono iákoby ták rzekł / Wáſze zwyćieſtwo ieſt wietſze niżli náſze / ábowiemeſćie wy poráźili kſiażetá ſwych nieprzyiaćioł.

3. W reke wáſze podał Bog Kſiażetá Mádyáńſkie / Orebá y Zebá / á ia cożem mogł vczynić iáko wy? Tedy on ich vmyſł vbłagał ſie przećiw niemu gdy ty ſłowá mowił.

4. A ták przyſzedł Gedeon do Jordanu / y miał ſie przezeń przepráwić ze trzemi ſty meżow ktorzy z nim byli ſpracowáni w pogoni.

5. Y rzekł do mieſzczan z Sokoth / Proſze was daycie iákiego chlebá ludźiom ktorzy ida ze mna / ábowiem ſa ſpracowáni / á ia przedſie bede gonił Zebee y Sálmáná Krole Mádyáńſkie.

6. Ale mu rzekli przełożeni w Sokot / Izali iuż moc Zebee y Sálmáná ieſt w reku twoich / żebychmy mieli dáwáć żywnoſć woyſku twoiemu?

7. Ktorym rzekł Gedeon / Nu gdyć Pan poda Zebee y Sálmáná w rece moie / tedy ćiáłá wáſze bede młoćił ćierniem z puſzczey y oſtem.

8. Z támtad záſie ſzedł do Fánuel / y mowił tákże do nich: A mieſzczánie z Fánuel tákże mu odpowiedźieli iáko y meżowie z Sokot.

9. Tedy też on powiedźiał mieſzczánom Fánuel: Gdy ſie wroce w pokoiu rozwále te wieże.

10 Ale Zebee y Sálmáná byli w Kárkor z woyſki ſwemi około piaćinaśćie tyſiecy ludu / y wſzythek iny lud ktory był pozoſtał z hufow ludźi od Wſchodu ſłońcá / á tych co ie iuż było pobito było ſto y dwádźieśćiá tyſiecy meżow godnych ku boiowi.

11. *Tedy Gedeon idac droga ku tym co mieſzkáli w namiećiech od Wſchodu ſłońcá Nobe y Jegbáá / vderzył ná ony woyſká ktore iuż były ſobie beſpieczne.

* Ozee. 10. v. 14.

12. A gdy vćiekáli Zebee y Sálmáná / tedy ie gonił á poimał ony dwá krolá Mádyáńſkie / rozgromiwſzy wſzytki woyſká ich.

13. Potym ſie wroćił Gedeon ſyn Joás z bitwy niżli ſłońce dobrze wzeſzło.

14 Y poimał młodźieńcá z meżow Sokot ktory gdy go oto pytał ſpiſał mu Przełożonych Sokot y ſtárſzych iego ſiedmdźieśiat y ſiedm meżow.

15. Tedy przyſzedſzy do meżow Sokot rzekł / Otho ſa Zebee y Sálmá ktoreśćie mi wymiátowáli ná oczy mowiac / Izali moc ich iuż ieſt w reku twych / że chceſz od nas żywnośći ſpracowánemu ludowi twemu?

16. A ták wźiał ſtárſze miáſtá onego / nábrał też y ćiernia z puſzczey y oſtu / á ſiekł im mieſzczány Sokot.

17. Y wieże też Fánuel rozwálił / á pomordował lud mieſcki.

18. Rzekł potym do Zebee y do Sálmáná / Co zacz byli meżowie oni ktoreśćie pomordowáli w Thabor? A oni odpowiedźieli / Tákuchni iáko y ty / á máiac práwie oſobe krolewſka.

19. Tedy k niem rzekł / Bráćia to moi á ſynowie máthki moiey byli / iáko żywie Pan Bog / byśćie ie byli żywo zoſtáwili / żebych was był nie pomordował.

20 A ták rzekł do Jetrá pierworodnego ſwego / Wſthań á zamorduy ie. Ale młodźieńczyk przed boiáźnia nie dobył mieczá ſwego / ábowiem ieſzcze był niedoroſłym.

Tedy

21. Thedy Zebee y Sálmáná rzekli/ Wstań ty sam á oborz sie ná nas/ bo táka moc ná meżá należy:* A ták po wstáwszy Gedeon zábił Zebee y Sálmáná/ y pobrał hálsbánty ktore były ná szyiách wielbłądow ich.

*Psal.83.v.12.

22 Y rzekli Izráelitowie do Gedeoná/ Bądź pánem nászym thy y syn twoy/ y wnuk thwoy/ ábowiemes nas wybáwił z ręki Mádyánitom.

23 Ná to im odpowiedział Gedeon/ Ja nie będę pánem wászym/ áni syn moy będźie pánował nád wámi/ ále sam Pan będzie Pánował nád wámi.

24 Kthemu rzekł do nich Gedeon/ Niechay to tylko v was vproszę áby mi káżdy z was dał náuśznice káżdy z łupu swego/ Bo iż byli Izmáelitowie/ tedy mieli náuśznice złote.

25 Tedy rzekli/ Rádźi ć damy/ A ták rozciągnawszy száte/ káżdy miotał ná nie náuśznice z łupow swoich.

26 Y byłá wagá náuśznic onych złotych ktore sobie vprosił/ tysiąc y siedmset syklow/ oprocz klenotow y noszenia y szat szárłatnych ktore były ná Kroloch Mádyáńskich/ y oprocz hálsbánthow ktore były ná szyiách wielbładow ich.

27 Y spráwił z tego Gedeon [B] Efod/ á zostáwił gi w mieśćie swym w Efrá/ tedy sie tám scudzołożył wszytek lud Izráelski zá nim/ á było to Gedeonowi y domowi iego ku vpadkowi.

[B] To Efod przystoło ku złemu vżywániu/ Abowiem ie ták chwalili/ iáko iaka rzecz świetą/ bo thám śluby y ofiáry swe ná onem mieyscu spráwowáli/ y obiecowáli sie tám zá drogą/ owá krotko/ że tám sobie byli postánowili tákowe nabożeństhwo iákoby tho miáło być bárzo wdźięczna rzecz Bogu/ co wszytko tu ná tym mieyscu názywa pismo scudzołożeniē przeto iż thákowa chwałá/ nie tylko z oprocz słowá Bożego byłá postánowiona/ ále sie mu ná wszem sprzećiwiáłá. Bowiē Bog w ten obyczay dał był Efod áby sam kápłan nawyższy w nim chodźił w przybytku/ á tákże z tąd obaczyć możemy/ iż Gedeon chociaż był iákoż kolwiek człowiekiem świetym/ á wżdy vpadł odstępuiąc zá swē wymysłem od słowá Pańskiego/ J dla thegoż wszythek dom iego vpadł/ iáko sie to okázuie w tym Kápitole thuż iest po niem/ á wszákoż Apostoł do Zid. w 11. Kápit. policza go miedzy ludźi świete/ kiedy dawa znáć iż potym ku sobie przyszedł á żałował y pokutował zá to.

28 A ták byli vkroceni Mádyánitowie od synow Izráelskich/ iż potym nie podnieśli głowy swoiey/ y byłá źiemiá w pokoiu przez czterdźieśći lat zá czásu Gedeoná.

29 Wroćił sie tedy Jerobáál syn Joásow/ y mieszkał w domu swoim.

30 A miał Gedeon synow siedmdźiesiat/ ktorzy poszli z biodr iego/ ábowiem miał wiele żon.

31. Miał też y założnice ktora byłá w Sychem/ á thá mu vrodźiłá syná/ y dał mu imie Abimelech.

32 Vmárł potym Gedeon syn Joásow w czerstwey stárośći/ á pogrzebion iest w grobie Joásá oycá swego w Efrá ktore iest Abiezerczykow.

33 A gdy vmárł Gedeon/ odwroćili sie synowie Izráelscy á scudzołożyli sie z Báálmi/ y postáwili sobie Báálberyt zá Bogá.

34 Y nie pámietáli synowie Izráelscy ná Páná Bogá swego/ ktory ie wyrwał z rąk wszytkich nieprzyiaćioł ich okolicznych.

35 A nie mieli miłosierdźia nád domem Jerobáálá Gedeoná/ zá ony wszytki dobrá ktore on czynił Izráelitom.

Kapitu. 9.

1. Abimelech pobiwszy bráćia swa syny Gedeonowe. 6 Obran iest Krolem od Sychimitow. 7 Ktorym Joátham pod podobieństwem opowieda vpadek/ y Abimelechowi 23. Niesnaski miedzy nim y miedzy Sychimity. 4. Wźiąwszy Sychem y Thebes á zburzywszy i . 53. Zabit iest od niewiasty.

1. TEdy szedł Abimelech syn Jerobáálow do Sychem ku brátom máthki swey/ á mowił do nich/ y do wszytkiego narodu domu oycá mátki swey tymi słowy.

2. Proszę mowćie Sychimithom gdźieby słyszeli wszyscy: Coż iest lepszego czyli áby wam siedmdźiesiat meżow panowáło wszyscy synowie Jerobáálowi/ czyli iżby nád wámi pánował mąż ieden? A wy theż wżdy ná to pámietayćie żem iest kość wászá y ćiáło wásze.

3. Tedy bráćia mátki iego wszytki thy słowá powiedźieli o nim/ gdźie wszyscy Sychemithowie słyszeli/ y przykłoniło sie serce ich ku Abimelechowi/ powiedáiac że then iest brát nász.

4. Y dáli mu siedmdźiesiat srebrnikow z domu Báálberyth/ zá ktore sobie Abimelech náprzyimował ludźi zgołoćiáłych y tułaczow ktorzy szli z nim.

5. Y przyszedł do domu oycá swego do Efrá/ á pomordował bráćia swa syny Jerobáálowe/ siedmdźiesiat meżow ná iednym kámieniu/ tylkoż Joátám syn Jerobáálow namnieyszy został iż sie był skrył.

6. Y zebráli sie wszyscy Sychemitowie y wszytek dom Mello/ á szedszy obráli Abimelechá [A] Krolem/ ná polu kedy stał Słup v Sychem.

[A] Odmieniáią stan swey rzeczy pospolitey/ kthory im był Pan postáwił w wielkiey wolnośći/ á tho vczynili nie rádząc sie Páná.

7. Tedy to powiedźiano Joáthámowi/ ktory szedszy stánał ná wierzchu gory Gárizym/ á wołał wielkim głosem do nich/ Słuchayćie mie Sychimitowie/ áby was też Bog słyszał.

8\. Zeſzły ſie drzewá áby nád ſoba pomazáły Krolá/ y rzekły do oliwy/ Badź Krolem nád námi.

9\. Ktorym odpowiedźiáłá oliwá/ Izali ia opuſzcze tłuſtość moie/ gdyż przez mie bywa cześć y Bogu y ludźiom? Izali poyde ábym zwierzchność miáłá nád ine drzewá?

10\. Rzekły pothym drzewa do figi/ Podź ty á badź Krolem náſzym.

11\. Ktorym odpowiedźiáłá figá/ Izali ia opuśćiwſzy ſłodkość moiey owoc moy wyborny poyde ábym zwierzchność miáła nád ine drzewá.

12\. Potym rzekły drzewá do máćice winney/ Podźże ty á badź Krolem náſzym.

13\. Tedy im odpowiedźiáłá máćicá winna/ Izali ia opuſzcze moſzcz moy ktory vweſela Bogá y ludźi/ á poyde ábym zwierzchność miáłá nád ine drzewá.

14\. [C] Ná oſtátek rzekły wſzytki drzewá do ćiernia/ Podź ty á badź Krolem nád námi.

15\. Tedy odpowiedźiáło ćiernie drzewom/ Jeſliże iuż prawdźiwie chcećie wy mnie pomázáć zá Krolá nád ſoba/ Podźćieſz á vfayćie w ćieniu moim/ á ieſliż nie chcećie/ tedy wynidźie ogień z ćiernia á popali [D] Cedry Libáńſkie.

16\. A ták teraz ieſliżeśćie prawdźiwie á ſzczyrze vczynili/ gdyśćie ſobie Krolem obráli Abimelechá/ á ieſliże śćie ſie dobrze obchodźili z Jerobáálem y z domem iego/ á ieſliśćie mu odpłáćili zasługe iego.

17\. Abowiemći oćiec moy walczył zá was/ y nielitował zdrowia ſwe[o] wyrywáiac was z reki Mádyánitom.

18\. Aleśćie wy dźiś powſtáli przećiw domowi oycá moiego/ á pomordowáliśćie ſyny iego ſiedmdźieſiat meżow ná iednym kámieniu/ y obráliśćie Krolem Abimelechá ſyná ſłużebnice iego nád meżmi Sychem/ iż ieſt brátem wáſzym.

19\. Jeſliżeśćie to dźiś prawdźiwie á ſzczyrze vczynili nád Jerobáálem y nád domem iego/ kochayćie ſie w Abimelechu/ á on ſie theż niechay w was kocha.

20\. A ieſliż nie ták/ niechayże wynidźie ogień z Abimelechá á popali Sychemithy y dom Mello: Niechay że też wynidźie ogień od Sychimitow y z domu Mello/ á ſpali Abimelechá.

21\. Tedy vćiekł Joáthám á vſzedł do Beer/ y mieſzkał tám przed Abimelechem brátem ſwoim.

22\. A thák Abimelech pánował nád Izráelem przez trzy látá.

23\. [E] Thedy Bog puśćił duchá złego miedzy Abimelechá y miedzy Sychimity/ á złamáli wiáre Abimelechowi.

24\. Aby przyſzłá pomſta ná Abimelechá brátá ich/ zá krzywde y zá krew ſiedmiidźieſiath ſynow Jerobáálowych kthore on zámordował/ y ná Sychimity kthorzy mu dáli poſiłek áby pomordował bráćia ſwa.

25\. Y záſádźili nań Sychimithowie ná wierzchu gor/ á łupili káżdego ktory iedno ſzedł tám tha droga/ co potym opowiedźiano Abimelechowi.

26\. Nád tho przyſzedł Gáál ſyn Obedow y bráćia iego/ á przyſzli do Sychem/ ktoremu dufáli Sychimitowie.

27\. Z támtad wyſzedſzy ná polá zbieráli winnice ſwoie/ y tłoczyli weſelacy ſie/ á ſzedſzy do domu bogá ſwego iedli y pili/ á złorzeczyli Abimelechá.

28\. Tedy rzekł Gáál ſyn Obedow/ Coż ieſth Abimelech? á co ieſt zacz Sychem żebyśmy mu ſłużyli? A zaż nie ieſt ſyn Jerobáálow/ á przełożony od niego Zebul? Rádſzey ſłużćie ludźiom Hemorá oycá Sychem/ bo dla czegoż my iemu ſłużyć mamy?

29\. Y ktoż poda lud ten w rece moie á ſtráce Abimelechá/ Tedy rzekł do Abimelechá/ Zbierz co możeſz náwiecey woyſká ſwego á wynidź.

30\. A vſłyſzawſzy Zebul ſtáreſtá miáſtá onego ſłow á Gáál ſyná Obedowego rozgniewał ſie bárzo.

31\. Y wyprawił poſły do Abimelechá potáiemnie mowiac/ Oto Gáál ſyn Obedow y bráćia iego przyſzli do Sychem/ á buntuia ſie w mieśćie przećiwko tobie.

32\. A ták teraz wſtań noca ze wſzytkiem twym ludem/ á położ ſie ná vſadzce w polu.

33\. A ráno gdy ſłońce wznidźie wſtawſzy wtárgnieſz do miáſtá/ á gdy lud y z nim wynidźie przećiw tobie/ vczyniſz z nim co możeſz.

34\. Tedy wſtawſzy Abimelech w nocy y wſzytek lud ktory z nim był/ záſádźili ſie przećiwko Syche cztermi hufy

A wy/

[B] Przez ty drzewá rozumie ſie lud Izráelſki/ á przez oliwe/ fige/ y winna máćice rozumie ſie Gedeon y ſynowie iego/ kthorzy ná ſwym ſtanie przeſtawáli/ kthorzy ſie podobáły Bogu y ludźiom/ á przez ćiernie rozumie ſie Abimelech okrutnik.

[C] Tho znáczy iż ći ktorzy nieprzeſtawáia ná ſwem ſtanie w kthorym ie Bog mieć chce/ godni ſa áby vlegáli pod ćierniem/ tho ieſt/ áby byli poddáni okrutnikom.

[D] To ieſt przedniey ße w Sychem/ ktore Abimelech wyniſzczy.

[E] Poſłał duchá ſzátáńſkiego/ iáko temu ktory miał dosyć vczynić ſadowi Bożemu przećiwko niewiernikom/ ktorzy iemu bywáia słuſznie podawáni ku pokarániu ich złośći.

Tholá Jáir.

35 A wyszedszy Gáál syn Obedow/ stánał w sámey bránie miástá/ Ruszył sie tedy Abimelech y lud ktory z nim był z vsadki.

36 A ták widząc Gáál lud rzekł do Zebulá/ Otho lud idźie z wierzchu gor/ Ktoremu odpowiedźiał Zebul/ Cień gor widźisz miásto ludźi.

37 Tedy powtore rzekł Gáál/ Otho lud idźie z posrzodku źiemie/ á ieden huf idźie od polá Meonenim.

38 Rzekł thedy do niego Zebul/ Kedyż są teraz ony słowá kthoreś mowił/ Coż iest Abimelech ábysmy mu służyć mieli? Izali to nie ten lud ktorys wzgárdźił? Idźże iuż teraz prosze ćię á walcz przećiw niemu.

39 A ták wyszedł Gáál przed Sychemithy/ á walczył przećiw Abimelechowi.

40 Y gonił go Abimelech gdy przed nim począł vćiekać/ á poległo wiele ránnych áż do sámey bramy.

41 A Abimelech został w Arumá/ Zebul też wygnał Gáálá z bráćią iego/ áby nie mieszkáli w Sychem.

42 A ták názáiutrz wyszedł lud ná polá/ y opowiedźiano to Abimelechowi.

43 Tedy on wźiawszy lud rozdźielił gi ná trzy hufce/ á postáwił gi ná vsadzce w polu/ y widząc ludźi wychodzące z miástá/ wyrwał sie ná nie y pobił ie.

44 Sam też Abimelech y hufy ktore z nim były/ szturmowáli y stánęli v sámey brany miástá/ á ine dwá hufy vderzyły ná wszytki ktorzy byli w polu/ y pobili ie.

45 Ktemu Abimelech dobywał miástá przez on wszythek dźień/ y wźiął ie/ á lud ktory w nim był pomordował/ y miástho zborzył y [F] sola potrząsł.

46 Co słysząc wszyscy meżowie ktorzy byli ná wieży Sychem/ przyszli do twierdzey domu Bogá Beryth.

47 Y opowiedźiano Abimelechowi/ że sie tám zgromádźili wszyscy meżowie wieże Sychem.

48 Tedy Abimelech wszedszy ná gorę Sálmon ze wszytkim ludem ktory z nim był/ wźiął siekiery y okrzesał gáłęźie z drzewá/ ktore wźiąwszy á włożywszy ná rámioná swoie/ rzekł do ludu ktory z nim był/ To co widźićie iżem ia vczynił/ czyńćie y wyrychło.

[F] Aby thák ono mieysce zostáło ná potym spustoszáłe.

49 A ták z onego wszytkiego ludu káżdy vćiąwszy gáłąź swą szedł zá Abimelechem/ á skłádli ie około twierdze/ y zápaliwszy ie/ spalili ogniem twierdzą: Támże zginęli z ludźi wieże Sychem wszytkich meżow y niewiast około tyśiącá.

50 Potym odszedł Abimelech do Tebes/ y położywszy sie v nie° wźiął ie.

51. Ale wieżá byłá mocna w posrzodku miástá/ ná ktorą vćiekli wszyscy meżowie y niewiásthy z mieszczan/ á zámknąwszy ią o sobie weszli ná dách wieże.

52 Tedy przyszedł Abimelech áż do sámey wieże/ y dobywał iey/ á stánąwszy v sámych drzwi chćiał ią spálić.

53 Ale niewiástá niektora zrzućiłá sztukę kámieniá od żarn ná głowę Abimelechowę/ y strąćiłá mu czászkę.

54 Ktory nátychmiast záwoławszy pácholęćiá co nosił broń iego/ rzekł k niemu/ Dobądź mieczá twego á zábiy mię/ by snadź o mnie nie rzeczono niewiástá go zábiłá/ A thák go przebodło pácholę iego y vmárł.

55 A widząc Izráelczycy iż vmárł Abimelech/ rozeszli sie káżdy do mieyscá swego.

56 [G] A ták oddał Bog onę złość Abimelechowi kthorą vczynił nád oycem swoim/ gdy zábił śiedmdźieśiąt bráćiey swey.

[G] Tákowyć iest koniec wszytkich niewiernikow po tym doczesnem dobrem mieniu.

57 Przytym też wszytkę złość meżow Sychem obroćił Bog ná głowę ich/ á wypełniło sie nád nimi przeklectwo Joátámá syná Jerobáálowego

KApitu. 10.

1. Po Abimelechu nástał Tolá. 3. A po nim záśie Jáir. 6. Izráelczycy zá swoy grzech byli trapieni od Filistynow. 10. Wołáią do Páná ktory ie karze á potym sie zlitował nád nimi.

1. WAsthał potym po Abimelechu Tolá syn Fuy syná Dodowego mąż z pokolenia Izáschár/ áby wybáwił Izráelczyki/ á ten mieszkał w Sámir ná gorze Efráim.

2. Y sądźił Izráelczyki przez dwádźieśćiá y trzy látá/ á potym vmárł y pogrzebion iest w Sámir.

3. Po nim nástał Jáir Gáláádczyk

 ktory

ktory sądźił Jzráelá przez dwádźie-ściá y dwie lecie.

4\. A ten miał trzydźieśći synow ktorzy ieźdźili ná trzech dźieśiat oślat/ á mieli trzydźieśći miast ktore zwano Awoth Jáir áż y po dźiśieyszy dźień/ á są w źiemi Galáád.

5\. Vmárł zátym y Jáir á pogrzebion iest w Kámon.

6\. Potym synowie Jzráelscy dopuśćili sie złośći przed Pánem / służąc Báálowi y Astárothowi Bogom Syryiskiem/ Sydońskiem/ Moábskiem/ y bogom synow Ammon/ y bogom Filisthyńskim / á opuśćiwszy Páná nie służyli iemu.

7\. A przethoż sie Pan obruszył w popędliwośći swey przećiw Jzráelitom/ y podał ie w ręce Filistynom/ y w ręce synom Ammon.

8\. Ktorzy trapili y vćiskáli syny Jzráelskie od onego czásu przez ośmnaśćie lat/ á zwłaszczá ty ktorzy byli zá Jordanem w źiemi Amoreyczykowey/ ktora iest w Galáád.

9\. Przepráwili sie też synowie Ammon zá Jordan/ y walczyli z Judą y z Beniáminem/ tákże y z domem Efráimowym/ á byli bárzo vthrapieni Jzráelczycy.

10 Záwołáli potym synowie Jzráelscy do Páná ták mowiąc/ Zgrzeszylichmy przed tobą/ iżechmy opuśćili ćiebie Bogá nászego/ y służylichmy Báálom.

11\. Tedy rzekł Pan do synow Jzráelskich/ Jzaliśćie nie byli vtrapieni od Egiptczykow/ Amoreyczykow/ od synow Ammon/ y od Filistynow?

12\. Nád to od Sydończykow/ Amálechitow / y Máonitow/ A gdyśćie wołáli do mnie/ wybáwiłem was z rąk ich.

13\. Aleśćie wy mnie opuśćili/ á służyliśćie bogom cudzym / [A] á przetoż iuż was więcey nie wybáwię.

14 Jdźćież á wołayćie do bogow ktoreśćie sobie obráli/ niechayże was oni wybáwią czásu vtrapienia wászego.

15\. Ale synowie Jzráelscy odpowiedźieli Pánu/ Zgrzeszyliśćiechmy/ vczyńże ty z námi coć sie zda nalepszego/ tylko prośimy ćię wybaw nas czásu tego.

16\. Y wyrzućili bogi cudze z pośrzodku siebie á służyli Pánu / [B] A ták sie Pan zlitował nád vtrapieniem Jzráelskim.

A Thá groźbá nie iest iáko srogiego sędźiego / ále iáko oycá dobrotliwego.

B Tu mamy náukę iż záwżdy powinnichmy thrwać w nádźiei o dobrotliwośći Páńskiey/ ábychmy dufáli / iż choćiaż ná nas dopuszcza ćięszkie vtrapienie á wszákoż sie on námi oćiekáć będźie/ o czem y sam Krysthus Pan opowieda v Lukaszá w. 11.

17\. Zebráli sie tedy synowie Ammon/ á położyli sie z woyskiem w Gáláád/ zebráli sie też y synowie Jzráelscy/ á położyli sie w Másfá.

18\. Tedy rzekli przełożeni ludu Gáláád miedzy sobą/ Kto naprzod stoczy bitwę z syny Ammon/ ten będźie Hetmánem nad wszytkimi mieszkáiącymi w Gáláád.

Kapitu. 11.

1\. Jefte obran iest Hetmánem. 12. y. 14. Wypráwuie posty do Krolá Ammonitow 13. y 28. Ktorych gdy on słuchác nie chćiał. 32. Porażon iest. 30. Jefte vczyniwszy Pánu ślub z żáłośćią go wypełnia nád corką swoią.

1\. A ten czás Jefte Gáláádczyk syn niewiásty nierządney národzony z Gáláádá był człowiekiem mężnem.

2\. A żoná Gáláádowá národźiłá mu byłá synow/ ktorzy dorosszy wygnáli Jeftego powiedáiąc mu/ [A] nie będźiesz ty brał dźiedźictwá w domu oycá nászego/ bowiemeś iest synem obcey niewiásty

3\. Vćiekł tedy Jefte przed bráćią swą á mieszkał w źiemi Tob / y zebráli sie około niego ludźie zgołoceni á szli przy nim.

4\. Y przydáło sie potym iż walczyli synowie Ammon z Jzráelczyki.

5\. A gdy ie Ammonitowie woiowáć poczęli/ tedy stárszy z Gáláád szli do Jefthe áby go przywiedli z źiemie Tob.

6\. Y mowili k niemu / Podź á bądź Hetmánem nászym/ iżbychmy walczyli przećiw Ammonitom.

7\. Ale Jefte odpowiedźiał przełożonym Gáláád/ Jzażeśćie mie nie mieli w nienawiśći/ á wygnáliśćie mie z domu oycá moiego? Przeczże teraz do mnie idźiećie gdy was nędzá ćiśnie?

8\. Thedy stárszy z Gáláád rzekli ku Jeftemu/ Dla tegoćiechmy sie też do ćiebie wroćili / ábyś szedł z námi á walczył przećiw synom Ammon/ á iżbyś był Hetmánem nászym y wszytkich mieszkáiących w Gáláád.

9\. A Jefte odpowiedźiał im / Gdyż wy mnie na to wiedźiećie ábych walczył przećiw synom Ammon ieśli ie poda Pan w ręce moie/ będęli iuż Hetmánem wászym?

A w. 5. Mo. 23. v. 2. Tu napisano stoi/ iż bękárci byli wyłączáni od práwá pospolithego miedzy ludem / y nieprzypuszczano ich áni ná vrzędy/ áni ku małżeństwam/ áni do żadnych spraw pospolitych/ o czem pátrz przyczyny tego támże w tych księgach w Rapitule wyższey namienioney.

10 Tedy mu oni stárszy z Gáláád od powiedzieli / Niechay Pan bedzie świádkiem miedzy nami/iesliż thák nie vczyniemy wedle słowá twego.

11\. A ták szedł Jefte z stárszymi Gáláád/y postánowił go lud nád soba Hetmánem y Ksiażeciem/A te wszytke rzecz opowiedział Jefthe przed Pánem w Másfa.

12\. Y wypráwił Jefte posły do Krolá Ammon z tym poselstwem/Co ty masz ze mna zá spráwe iżeś ruszył woyne przećiwko ziemi moiey?

13\. Na co Krol Ammonitom odpowiedział posłom Jefte/* Iż gdy Jzráelczycy szli z Egiptu wźieli ziemie moie od Arnon áż do Jábok / y áż do Jordanu / a przetoż mi ia teraz wroć z dobra wola.

*w 4. Mo. 21. v. 24.

14 Powthore Jefte wypráwił posły do Krola Ammon.

15\. Z tym poselstwē: Ták ći dał powiedźieć Jefte/[B] Iż Jzráelczycy nie wźieli ziemie Moábskiey áni ziemie Ammonskiey.

[B] Vkázuie iż ziemiá ktora sobie Ammonitowie przywłaszczáią byłá włásnie Jzráelska / á stára sie iáko może / áby wszytki rzeczy wpokoiu posthánowił/ skad thu iest przykład y náponminánie wszytkim kśiażetom/y tym ktorem zwierzono nád ludem zwierzchnośći/áby sie tym obyczáiem záwżdy sprawowali.

16\. Ale gdy szli z Egiptu/tedy Jzráel szedł przez pusztza áż ku Morzu tzerwonemu/ á przyszedł áż do Kádes.

17\. † Z támtadże Jzráel wypráwił posły do Krolá Edomskiego/prosząc áby dopuśćił prześć przez swa ziemie/ czego mu Krol Edomski dopuśćić niechćiał/tákże też posłał y do Krolá Moábskiego/ktory też dozwolić mu nie chćiał/ á tákże Jzráel zostáć musiał w Kádes.

† w 4. Mo. 20. v. 29.

18\. Y gdy szedł przez pusztza/obszedł ziemie Edomska y ziemie Moábska / á przyszedł od wschodu słońcá ku ziemi Moábskiey/y położył sie z obozem v Arnon/á nie wszedł w gránice Moábskie/bo Arnon leży ná gránicách Moábskich.

ꝭ w 4. Mo. 21. v. 13.

☧ w 4. Mo. 21. v. 22.

19\. * A dla tegoż wypráwił posły Jzráel do Sehoná Krolá Amoreyskiego/ Krolá w Hesebon z thym poselstwem/Prosim dopuść nam wolno prześć przez ziemie twa/áż do mieysca nászego.

20 Y niechćiał Sehon dopuśćić Jzráelitom áby idź mieli przez gránice iego/owszem wszytek lud swoy zebrał y położył sie z woyskiem w Jásá / y zwiodł bitwe z Jzráelity.

21\. Tedy Pan Bog Jzráelski podał Sehoná ze wszytkim ludem iego w rece ich y porázili go/ á posiedli Jzráelithowie wszythke ziemie Amoreyczyká ktory w niey mieszkał.

22 Nád to posiedli wszytki gránice Amoreyskie/od Arnon áż do Jábok/ á od puszczey áż do Jordanu.

23 A przetoż teraz Pan Bog Jzráelski wypedził Amoreyczyká przed ludem swym Jzráelskim / á ty go posiádáć chcesz.

24 Wszák iesli Bog twoy Kámos wypedźi niektore narody/ izali ich thy nie posiedźiesz? Tákżeć też y my gdy co Pan Bog nász wypedźi przed oblicznośćia násza/thedy też to posiadamy.

25 A teraz tzymżeś ty wżdy lepszy nád Báláká * syná Seforowe° Krolá Moábskiego? á zaż sie on też nie wádźił z Jzráeltzyki/á nie waltzył tákże z nimi

* w 4. Mo. 22. v. 2.

26 Bo gdy mieszkał Jzráel w Hesebon y we wsiách iego/ tákże w Aroer y we wsiách iego/ y we wszytkich miástách kthore sa przy gránicy Arnon / przez trzy stá lat / czemużeście ich przez ten czás zá sie nie odieli.

27 A ták iaćiem tobie nic nie krzyw/ á thy w tym źle czynisz że walczysz przećiwko mnie/niechayże Pan ktory iest Sedźia rożezna to dźiś miedzy syny Jzráelskimi/ y miedzy syny Ammon.

28 Ale krol Ammonitow nie przyiał poselstwá Jeftego/z ktorym był wypráwił do niego.

29 [C] Y był Duch Pański nád Jeftem/ á przyszedł do Gáláád do Mánásse/ y do Másfa Gáláád/á z támtad do synow Ammon.

[C] Pan obdárzáiac dobrodźieystwy swemi y zwierzchnośćia nád ludem swem bekártá tego okázuie iż synowie nie winni ná sobie od nosić złośći oycowskiey przed oblicznośćia iego/á choćiaż sie Pan brzydźi grzechem nieczystym/wszákoż iednák y bekártá nie odrzucá gdy bedźie sercá wiernego/á bedźie służył Pánu Bogu.

30 Thámże Jefte vczynił Pánu ślub mowiac/ Jesliż podasz Ammonity w rece moie.

31\. Tedy to coby napierwey wyszło ze drzwi domu me° przećiwko mnie gdy sie w pokoiu wroce od Ammonitow/ to bedzie Pańskie álbo bedzie ku ofierze paloney.

32 A ták Jefte ćiagnał przećiwko synom Ammon áby z nimi walczył/y podał ie Pan w rece iego.

33 Y poráźił ie od Aroer áż idac do Menith / dwádźieśćiá miast/ áż do winnic okrutna porażka: A ták byli vkroceni Ammonitowie od Jzráelitow.

34 Pothym gdy sie wroćił Jefte do Másfá do domu swego/otho corká iego wyszłá przećiw iemu z bebny y z tańcy / á byłá tylko iedynaczká bo on áni syná áni iney corki nie miał.

35 Gdy ia tedy vyzrał/rozdárł odzienie ſwe y rzekł/ Ach miła corko thoćieś mie thy vniżyłá y záfraſowáłá/ ábowiememem [E] ſlubował Pánu cze/go iuż wroćić nie moge.

36 Ktoremu oná odpowiedziáłá/ Jeſliżeś to ſlubił Pánu miły oycze / vczyńże ták iákoś rzekł/ gdyż Pan dał ći ſie pomśćić nád ſyny Ammon nieprzyiaćioły twymi.

37 Nád to rzekłá do oycá ſwe°/ Dozwol mi tego/ á puść mie ná dwá mieſiacá/ ábych ſzłá ná gory á opłakáłá dziewictwo moie z thowárzyſkámi memi.

38 A on iey odpowiedział/ Idź/ Y puſćił ia ná dwá mieſiacá. Szłá thedy oná y z towárzyſzkámi ſwemi/ á opłákáwáłá dziewictwo ſwe ná gorách.

39 Potym gdy dwá mieſiacá wyſzły/ wroćiłá ſie do oycá ſwego/ tedy on nád nia [F] wypełnił ſlub ktory był przyrzekł/ A ták oná nie poznáłá męża/ Y weſzło to potym w obyczay miedzy Izráelczyki.

40 Iż ná káżdy rok ſchodziły ſie corki Izráelſkie áby [G] żáłowáły corki Jeftego Gáláádczyká przez cztery dni w rok.

[E] Ten ſlub był głupiny / gdyż ná zad nie mogł być wrocon / ále áby gi był wypełnił / oddał corkę ſwą Bogu co było wolno według zakonu/ wſzákże iednák nie roſthropnie ſobie w tym począł/ bo ſie miał rozmyſláć ná przyzwolenie corki ſwey/ A przetoż mniemánie thych ktorzy powiedáia iż ią zabił ku ofierze nie ma być przyimowáne/ co ſie też dothycze odzienia ktore zdrápał ná ſobie/ tho ſie ſtáło dla tego iż iuż z niey potomſthwá mieć niemogł / gdyż iey pánieńſtwo poſłubił Pánu / á oná tylko byłá iedynaczká v niego.

[F] To ieſt poświećił ią Pánu/ áby byłá w zámknieniu iáko pánienki ine/ ktore thež bywáły poſlubiáne Pánu.

[G] Abo ták/ áby ſie z nią rozmawiáły á cieſzyły ią.

Kapitu. 12.

1. Zbuntowánie Efráimitow przećiw Jeftemu. 4. Zwyćieſtwo iego nád nimi. 8. Náſtał po nim Abeſán/ Elon y Abdon.

1. Gdy ſie zebráli Efráimitowie á przyſzli ku ſthronie Pułnocney / y rzekli do Jeftego/ Przecześ ſzedł walczyć przećiw ſynom Ammon / á nie wezwáleś nas ábychmy ſzli z tobą? przetoż dom twoy y z tobą ſpalemy.

2. Ku ktorym rzekł Jefte/ Miałem niemáły ſpor ia y lud moy z ſyny Ammon/ y wzywałem was k temu á nie wybáwiliſcie mie z rąk ich.

3. A widząc iżeſcie mie wybáwić nie chćieli/ odważyłem ná tho zdrowie ſwe/ á ćiągnałem przećiw ſynom Ammon/ y podał ie Pan w rece moie/ A wy przeczżeśćie teraz przyſzli walczyć przećiwko mnie?

4. A ták Jefte zebrawſzy wſzytki Gáláádczyki walczył przećiw Efráimithom / y porázili Gáláádczycy Efráimity / [A] przeto iż też y napodleyſzy z Efráimitow mowili / Wyſćie ſą Gáláádczycy w posrzod Efráimitow y Mánáſſytow.

5. Y oſádzili Gáláádczycy brody Jordanu przed Efráimity/ A gdy ktory mowił zbieg z Efráimithow / Niech przyidę/ tedy go pytáli Gáláádczycy / Efráteyczyk żeś ty? A ieſli rzekł/ Nie.

6. Tedy mu mowili/ Wymow teraz [B] Schibboleth/ á ieſli rzekł Sybboleth/ á inácey nie mogł wymowić/ tedy go támże v brodu Jordanu vłápiwſzy zámordowáli/ I poległo ná ten czás z Efráim ludu czterdzieśći y dwá tyſiacá.

7. A ták Jefte Gáláádczyk ſadził Izráelithy przez ſześć lat/ á potym vmárł/ á pogrzebion ieſt w niektorym mieśćie Gáláádſkiem.

8. Po nim ſadził Izráelity Abeſán z Bethlehem.

9. Y miał trzydzieśći ſynow y trzydzieśći dziewek ktore wydał zá mąż/ á z inąd przywiodł trzydzieśći dziewek/ ktore zá ſyny ſwe wydał / y ſadził Izráelity przez ſiedm lat.

10 Vmárł pothym Abeſán y pogrzebion ieſt w Bethlehem.

11. Po nim ſadził Elon Zábulończyk Izráelity/ á ſadził ie przez dzieſieć lat

12. Pothym vmárł Elon Zábulończyk/ á pogrzebion ieſt w Aiálon w ziemi Zábulon.

13. Po nim zá ſie ſadził Izráelity/ Abdon ſyn Hellelow Fáráthończyk.

14 A then miał czterdzieśći ſynow y trzydzieśći wnukow/ ktorzy ieździli [C] ná ſiedmidzieſiat oſłat/ y ſadził Izráelity przez ośm lat.

15. Vmárł potym Abdon ſyn Hellelow Fárátończyk/ á pogrzebion ieſt w Fárátonie/ w ziemi Efráim ná gorze Amálechitow.

[A] To czynili ná wzgárdę / ábowiem y oni co byli napodleyſzy miedzy Efráimity lekce ſobie ważyli Gáláádczyki/ y gdy ſie im widziáło te im lekkość czynili wygnáńcy y zbiegmi ie názywáiąc á mowiąc/ A cośćie wy ſą Gáláádczycy? Nád tho ieſzcze Efráimitowie / naprzod walkę nieſłuſzną podnieśli przećiw Gáláádczykom/ á przetoż Jefte iáko prawdziwy przełożony vskromił słuſznem karániem y pomſtą tákową hárdośći ich y nieposłuſzeńſtwo.

[B] To słowo / znáמienie gwáltowne potoki wod.

[C] To mowi/ okázuiąc zacność domu iego.

Kapitu. 13.

1. Izráel prze ſwe báłwochwálſtwo podan ieſt Filiſtynom. 2. y. 24. Rodzicy / národzenie/ wychowánie/ y ſtan Samſonow.

1. Potym ſie ſynowie Izráelſcy dopuśćili złośći przed Pánem/ y podał ie Pan w rece Filiſtynom przez czterdzieśći lat.

2. Tedy był mąż niekthory z Sáráá z pokolenia Dán imieniem Manue/

ktory miał żone niepłodna/ á ktora niemiáłá dźiatek.

3. Tey niewieście vkazał ſie Anioł Páńſki/ y rzekł do niey/ Otos ieſt niepłodna/ ánis rodźiłá dźieći/ ále poczniesz y porodźiſz ſyná.

4. A przetoż teraz [A] ſtrzeż ſie ábyś nie piłá winá áni Sechár/ áni iedz nic nieczyſtego.

5. Abowiem poczniesz y porodźiſz ſyná/ ná ktorego głowie nie poſtoi brzytwá/ bo będźie dźiećiatko Názáreyczykiem Bożym ſkoro z żywotá/ á on pocznie wybáwiáć Izráelczyki z rąk Filiſtynow.

6. Tedy przyſzłá niewiáſtá y powiedźiáłá thák meżowi ſwemu/ Przyſzedł do mnie mąż Boży/ ktore oblicze było iáko Aniołá Bożego bárzo ſtráſzliwe/ y niepytháłám ſie z kąd był/ áni on też mnie oznaymił imienia ſwego.

7. Jedno mi tylko rzekł/ Otho poczniesz y porodźiſz ſyná/ á przetoż nie piy áni winá áni Sechár/ áni iedz nic nieczyſtego/ ábowiem dźiećiatko będźie Názáreyczykiem Bożym/ ſkoro z żywotá áż do śmierći ſwoiey.

8. A ták Mánue modlił ſie Pánu mowiąc/ Proſzę o moy Pánie áby ten mąż Boży ktoregoś poſłał przyſzedł powthore do nas/ á náuczył nas co czynić mamy z dźiećiathkiem gdy ſie národźi.

9. Y wyſłuchał Bog głoſu Mánuego/ ábowiem Anioł Boży przyſzedł po wthore do niewiáſty oney gdy ſie dźiáłá ná polu/ Ale Mánue mąż iey nie był z nią.

10. Tedy niewiáſtá kwápiąc ſie bieżáłá/ á opowiedźiáłá meżowi ſwemu/ Oto widźiáłám mężá onego kthory dźiś chodźił do mnie.

11. Záthym wſtawſzy Mánue ſzedł zá żoną ſwoią/ á przyſzedſzy do onego mężá rzekł k niemu/ Y thyżeś ieſt ten mąż ktoryś mowił z żoną moią? A on rzekł/ Jam ieſt.

12. Pothym rzekł Mánue/ Gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu/ iákoż ſie będźiem mieli ſpráwowáć z tym dźiećięćiem/ á coż mu czynić będźiemy?

13. Y odpowiedźiał Anyoł Páńſki Mánuemu/ Niech ſie niewiáſthá ſtrzeże od tego wſzvthkiego com iey powiedźiał.

14. Żadney rzeczy kthora wychodźi z winney máćice niechay nie ie/ áni winá áni Sechár niechay nie piie/ áni żadney rzeczy nie czyſtey nie ie/ á tego com iey kolwiek roſkazał niech ſtrzeże.

15. Thedy rzekł Mánue do Aniołá Páńſkiego/ Potrway proſzę ćię/ á zgotuiemy przećię koźlątko z ſtádá.

16. Ale Anioł Páńſki odpowiedźiał Mánuemu/ Choćiabyś mię też záwśćiągnął tedyć ia nie będę ieść chlebá twego/ ále ieſli będźieſz chćiał ſpráwić paloną ofiárę/ tedy ią ofiáruy Pánu/ Bo niewiedźiał Mánue iż by to był Anioł Páńſki.

17. Tedy Mánue rzekł ku Aniołowi Páńſkiemu/ Ktorez ieſt twe imię? Iż gdy ſie ſtánie doſyć ſłowu twemu ábyſmyć zá to powinną cześć vczynili.

18. Kthoremu odpowiedźiał Anioł Páńſki/ Przecz ſie ták pytaſz o imię moie [B] ktore ieſt ſkryte.

19. Wźiął tedy Mánue koźlę z ſtádá/ y vczynił ofiárę Pánu ná opoce/ á on vkazał cud przed Mánuem y przed żoną iego.

20. A gdy płomień wyſzedł z Ołtarzá ku niebu/ thedy Anyoł Páńſki wſtąpił w płomieniu onem Ołtarzowē ná co pátrzał Mánue y żoná iego/ á vpádli ná źiemię ná oblicze ſwoie.

21. Potym ſie dáley nie vkazał Anioł Páńſki/ áni Mánuemu áni żenie iego/ J poznał Mánue że to był Anioł Páńſki.

22. Tedy Mánue rzekł do żony ſwey/ Koniecznie pomrzemy [C] bochmy Bogá widźieli.

23. Ktoremu odpowiedźiáłá żoná iego/ Być był chćiał Pan zámordowáć nas/ tedyćby ofiáry áni Paloney/ áni śniedney nie przyimował z rąk náſzych/ y nie okazałby nam był tego wſzytkiego/ áni by był ná ten czás do nas mowił rzeczy tákowych.

24. Porodźiłá tedy niewiáſtá ſyná/ y wezwáłá imię iego Sámſon/ á podraſtáło dźiećiątko y błogoſłáwił mu Pan.

25. A ták Duch Páńſki począł go vmacniáć w namiećiech [D] Dán miedzy Sáráá y Eſthaol.

[A] O tym pátrz. w. 4. Mo. 6. Kápit. O práwie Názáreyczyká y o ſłubie iego/ ktory był ćwiczeniem y przygotowániem ku modlitwam y inſzem rzeczam należącē ku służbie Bożey/ á nie były vczynki záſługuiące odpuſzczenie grzechow/ ábo táſkę Bożą/ iáko bałwochwálcy mniemáią.

[B] Abo dźiwne/ ktore miedzy ludźmi poſpolite nie ieſt/ á tu tym mieyſcem ſtrofuie zbyteczne pythánie ludzkie/ ktorzy ſie dowiáduią rzeczy tákowych co im nie należą/ á więcey ſie oglądáią na oſobę/ niż ná słowá.

[C] O tym pátrz ſzerſzego wywodu wyżſzey. w. 6. Ká. Kędy ſie Anyoł vkazał Gedeonowi.

[D] To mieyſce názwano namiothy Dán/ dla thego iż gdy byli oblegli Láis że tám byli zátoczyli oboz.

Kapitu. 14.

1. Sámſon ſobie poymuie niewiáſtę Filiſtyńſką. 5. Y rozerwał lwię. 8. W kthorym miod nálazł. 12. Zádawa gadkę Filiſthynom. 15. A iáko ią oni wyłożyli.

Tedy

1\. TEdy Sámſonſzedl do Támnathy/ á vyzrał thám niewiáſthę z corek Filiſtyńſkich.

2\. Y przyſzedſzy opowiedział to oycu ſwemu y mátce ſwoiey ták mowiąc/ Widziałem niewiáſtę w Támnaćie z corek Filiſtyńſkich/ á przetoż mi ią teraz weżmićie zá żonę.

3\. Ale k niemu rzekł oćiec y mátká iego/ [A] Azaż nie maſz miedzy corkámi bráćiey twey/ y we wſzythkim ludu moim niewiáſty/ iże iść chceſz ábyś ſobie wźiął żonę z Filiſtynow nieobrzezánych? Wſzákoż Sámſon odpowiedział oycu ſwemu/ Tę mi weźmićie zá żonę bo mi ſie bárzo ſpodobáłá.

4\. A nie wiedźieli oćiec áni mátká iego iż to Pan ták mieć chćiał/ [B] bo iuż ſzukał przyczyny ná Filiſthyny/ gdyż ná on czás pánowáli Filiſtyni nád Izráelem.

5\. Thedy ſzedł Sámſon z oycem ſwym y z mátką ſwą do Támnathy/ á gdy przychodźili ku winnicom/ oto lwię zábieżáło mu ryczac.

6\. Y przypadł náń [C] Duch Páńſki/ á rozdárł go by wiec miał rozerwáć koźlę/ choćiaż nic nie miał w ręku ſwych/ y nie oznaymił tego áni oycu áni mátce ſwoiey co był vczynił.

7\. Potym ſzedſzy do niewiáſty oney ktora ſie byłá vpodobáłá iemu mowił z nią.

8\. A wroćiwſzy ſie po kilku dni áby ią poiął/ zſthąpił chcąc ogladáć on śćierw lwi/ [D] á nálazł w nim roy pczoł y z miodem.

9\. Y wziąwſzy go w ręke ſwą iadł idąc/ á pothym do oycá y do máthki ſwey przyſzedſzy dał im też/ y iedli/ ále im nie powiedział iż onego miodu nábrał z śćierwu lwiego.

10\. Szedł tedy oćiec iego do niewiáſty/ á ſpráwił tám Sámſon gody/ ták iáko był zwyczay iż ie młodźieńcy ſpráwowáli.

11\. A ták gdy go tám vyzrano/ wźięli do niego trzydźieśći towárzyſzow y byli przy nim.

12\. Do kthorych rzekł Sámſon/ [E] Zádam wam teraz gadkę/ á ieśli ią zgádniećie przez ſiedm dni weſela/ á wyłożyćie mi ią / tedy wam dam trzydźieśći prześćierádł/ dam y trzydźieśći ſzat odmiennych.

13\. A ieſliż mi iey nie zgádniećie/ tedy wy mnie daćie trzydźieśći prześćieradł y trzydźieśći ſzat odmiennych: Ktorzy iemu odpowiedźieli / Powiedzże nam tę gadkę ábychmy iey ſłucháć.

14\. A ták on rzekł do nich/ Spożyráiącego wyſzedł pokarm/ á z mocnego wyſzłá ſłodkość/ I nie mogli zgádnąć przez trzy dni oney to gadki.

15\. Gdy iuż tedy przychodźił dźień śiodmy rzekli do żony Sámſonowey/ Námawiay męża twego áby nam powiedział gadkę/ chceſzli bychmy ćię nie ſpalili y z domem oycá twego/ Iná thożeśćie nas tu wezwáli ábyśćie nam pobráli máiętnośći náſze.

16\. Płákáłá tedy żoná Sámſonowá przed nim mowiąc/ Záprawdę mię maſz w nienawiśći á nie miłuieſz mię/ zádałeś gadkę ludowi memu á nie chceſz mi iey oznaymić / Ktory ták rzekł do niey / Othom iey oycu ſwemu y mátce nie oznaymił/ á tobie bych ią oznáymić miał?

17\. Ale oná płákáłá przed nim przez one wſzytkie ſiedm dni poki gody były/ áż iey oznaymił dniá śiodmego gdy mu iuż donaglálá/ A także oná oznaymiłá gadkę ludowi ſwemu.

18\. Tedy mężowie miáſthá onego w śiodmy dźień przed Záchodem ſłońcá rzekli k niemu/ Coż może być ſłodſzego nád miod/ á co może byc mocnieyſzego nád Lwá? Kthorym on odpowiedział / Byśćie byli nie orali ćielicą moią nie tráfilibyśćie byli gadki moiey.

19\. Y przypadł náń Duch Páńſki/ á ſzedſzy do Aſkálon/ zábił z nich trzydźieśći mężow/ y wźiąwſzy łupy ich/ oddał z nich ſzáty oddmienne onym ktorzy zgádli gadkę / Tákże ſie rozgniewawſzy ſzedł do domu oycá ſwego.

20\. A żoná Sámſonowá daná ieſt towárzyſzowi iego/ ktorego był on ſobie wźiął zá przyiaćielá.

[A] Słuſznie gániąte rzecz Sámſonowi/ bo zakon zákázował/ áby niewiaſt z onych kráin nie poymowano/ á wſzákoż tego nie rozumieią / iż Duch Boży inſzą rzecz ſtánowił około Sámſoná/ ále iednák zrozumiawſzy wſzytkę rzecz/ nie ſą przećiwko temu.

[B] Acżkolwiek mogł ſpráwiedliwie woynę ruſzyć przećiw Filiſthynom iáko náto obrány ieſzcze wnet z żywotá mátki ſwey/ á wſzákoż ſie otho niekuſił/ áżby pierwey byłá słuſzna przyczyná o kthorey by wſzyſcy wiedźieli / á iż by thez niedał o ſobie namnieyſzey przyczyny złe° mniemánia.

[C] Przez tegoż Duchá prawdźiwi Názáreyczycy/ to ieſt poſlubieni y poświeceni Pánu rozryważą moc lwá ryczącego/ ktory v ſtawicznie chodźi około nich áby ie pożárł.

[D] Lew ryczący zwyćiężony od prawdźiwe° Názáreyczyká Iezuſá Kryſtuſá/ známionuie nam / iż ſrogość y gorzkość Grzechu Smierći y Piekłá iuż ieſt odiethá / á słodkość łáſki y miłoſierdźia/ nam ieſt zgotowána ábychmy iey vżywáli ná wieki.

[E] Iozefus piſze / iż then obyczay był miedzy onymi ludźmi zadáwáć ſobie gadki áby ſie im rozum oſtrzył w wypráwowániu ich/ co ſie thez dźiało miedzy Salomonem y Hirámem krolem Tyrſkiem.

Kapitu. 15.

1\. Gdy wźiętá żoná Sámſonowi. 4. Tedy nałápawſzy liſzek popalił zbożá Filiſtyńſkie. 7. A ſámy okruthnie pomordowal. 15. Tyśiąc ludu zábił oſłą czeluśćią. 19. Z ktorey pił wodę.

Y przy-

1. N Przydáło ſie po niektorym czáſie we żniwá pſzenitzne/ że náwiedźił Sámſon żonę ſwą wźiąwſzy Koźlę z ſthádá/ y mowił / Poydę do żony ſwey do komory/ále mu te° nie dopuśćił oćiec ie° áby do niey wnidź miał.

2. Ale rzekł k niemu oćiec iey/ Mniemałem ábyś ia miał w nienawiśći/ y dla tegożem ia oddał towárzyſzowi twemu: A zaż nie ieſt ſioſtrá iey młodſza cudnieyſza niż oná/ weźmiż ia ſobie ná iey mieyſce.

3. Ná to mu powiedźiał Sámſon/ [A] Już teraz Filiſtynom nie zoſtháne nic winien/ choćiaż im vczynię co złego.

4. Odſzedſzy tedy Sámſon [B] vłápił trzy ſtá liſzek/ á nábrawſzy pochodni powiązał ie zá ogony/ á miedzy dwiemá ogony vwiązał pochodnią iedne.

5. Potym pochodnie zápaliwſy/ puśćił ie miedzy zbożá Filiſtyńſkie/ á popalił ták ſtogi iáko y zbożá ſtoiące/ ſpołu z winnicámi y z oliwámi.

6. Tedy rzekli Filiſtyni/ Ktoż to vczynił? Y powiedźiano / Sámſon źięć Támnátczykow / przeto że mu wźiął żonę á dał ia thowárzyſzowi iego / A przetoż ſzedſzy Filiſthyni ſpalili ia y z oycem iey.

7. Ktorym rzekł Sámſon/ Choćia żeśćie tákową rzecz vczynili / przedśięć ſie ia nád wámi pomſzczę / á potym przeſtánę.

8. A ták ie potłukł [C] od biodr áż do goleni rázy wielkiemi/ á odſzedſzy mieſzkał ná wierzchu opoki Etám.

9. Przyćiągneli tedy Filiſtyni/ á położyli ſie z woyſkiem w Judá / rozwlokſzy ſie áż do Lechi.

10. Tedy k niem rzekli mężowie Judá/ Przecześćie przećiwko nam wyćiągneli? A oni odpowiedźieli/ Przyſzlichmy zwiezáć Sámſoná/ á iżbychmy mu tákże vczynili iáko nam on vczynił.

11. A ták trzy tyſiące mężow z Judá ſzli ná wierzch opoki Etám/ á mowili do Sámſoná/ A zaż nie wieſz iż Filiſtyni pánuią nád námi? przetz żeś wżdy tho nam vczynił? A on im odpowiedźiał / Jáko mnie oni vczynili tákem też ia iem vczynił.

12. Ale mu oni powiedźieli/ Dla tegoćiechmy przyſzli ábychmy ćię związáli/ á wydáli w ręce Filiſthynom: Kthorym ták odpowiedźiał Sámſon/ Przyſieżćie mi iáko ſie námię ſámi nie tárgniećie.

13. A oni mu powiedźieli tymi ſłowy/ Nicći nie vczyniemy/ iedno ćię zwiążemy á oddamy w ręce ich/ ále ćię nie zábiiemy/ [D] A ták go związáli dwiemá powrozmi nowemi/ y zwiedli go z opoki.

14. Ktory gdy przychodźił áż do Lechi/ tedy Filiſtyni bieżąc przećiw iemu wołáli: Ale Duch Páńſki przypadł ná Sámſoná/ á powrozy ktore były ná rámionách ie° ſtáły ſie iáko nić ktora bywa przepalona ogniem/ y rozerwáły ſie zwiąſki z rąk iego.

15. Tám nálazſzy świeżą czeluśćo ſłową/ á śćiągnawſzy po nię rękę wźiął ią/ [E] y zábił ią tyſiąc mężow/

16. A zátym rzekł Sámſon/ [F] Czeluśćią oſłową ſkłádłem ie ná kupy / á czeluśćią oſłową zábiłem tyſiąc mężow.

17. A gdy mowić przeſtał / porzućił czeluść z ręki ſwey/ y názwał mieyſce ono [G] Rámátlechi.

18. Począł potym bárzo prágnąć/ á záwołał do Páná ták mowiąc/ Thyś dał w ręce ſłudze ſwemu to wybáwienie wielkie/ á teraz oto vmieráiąc od prágnienia wpádnę w ręce nie obrzezáńcow.

19. A ták roſzczepił Bog trzonowy ząb ktory był w czeluśći / [H] y wyſzły z niego wody / pothym ſie nápiwſzy przyſzedł k ſobie á otrzeźwiał / y názwał mieyſce ono [I] Enhákkore/ ktore ieſt w Lechi áż y do tego czáſu.

20. Y ſadźił lud Jzráelſki zá czáſu Filiſtynow przez dwádźieśćiá lat.

[A] To niema być ná przykład bráno/ gdy by ſie ktho mśćić miał nád nieprzyiácioły ſwemi krzywdy ſwey/ ábowiem ieſth iná kſze powołánie Sámſonowe/ á niż li ludu poſpolitego/ ktoremu gdy on doſyć tzyni tedy ſłuży Pánu Bogu/ ále gdy by tho kto ſpoſpolſtwá vczynić chćiał/ tedy by bárzo źle vczynił/ á obráźił by Bogá.

[B] Aby ſie ták pomśćit zdrády y chytrośći Filiſtyńſkiey/ tedy ſie thez nád niemi mśći przez Liſzki/ iáko przez tyzwierzętá ktore ſą chytre.

[C] To ieſt potłukł ie okruthnie/ iáko mu ſie ktory nágodźił choć zacnego choć podtego ſtánu.

[D] Jáko Sámſon dobrowolnie ieſth związan od ſwych á podan nieprzyiaćiołom / Tákże też prawdźiwy Názáreyczyk Kryſtus Pan/ związan ieſt od onych ktorych przyſzedł rozwiezowáć/ á podan ieſt ná śmierć iż thák ſam chćiał/ á wſzákoż opádły z niego zwiąſki á śmierć ieſt porażoná.

[E] Tá czeluść Oſłowá/ znáczy nam onego ktory był wzgárdzonym á prawie zá nic poczytánym miedzy ludźmi/ to ieſt Kryſtuſá Páná/ przez ktorego Bog pobił wſzythki náſze nieprzyiacioły.

[F] Thy słowá známienuią dźiękczynienie / ábowiem przez nie dawa znáć iż mocą Bożą á nie ludzką mocą áni przez miecz to vczynił.

[G] To ieſt zeluść porzucona.

[H] Tákżeć też wodá táſki wyſzłá z onego / ktory ſie przez tę czeluść známienuie/ á ile ich prágną żywotá wiecznego / tedy wſzyſcy bywáią z niey naſyceni.

[I] To ieſt źrzodło wzywáiącego.

KApitu. 16.

2. Sámſon zámkniony w Gázie/ wyniosł precz brany iego. 6. y. 17. Oznaymuie Dálili moc ſwą. 9. y. 18. Wydawa go Filiſtynom. 21. Ktorzy wyłupili mu oczy y łáncuchy go związáli. 26. y. 30. Vmieráiąc więcey ich zábiia niż kiedy był żyw.

1. Pothym Sámſon ſzedł do Gázy/ [A] á vyzrawſzy tham karczmarkę wſtąpił do niey.

2. Y powiedźiano to mieſzczánom w Gázie że tám Sámſon przyſzedł/ y obſtą/

[A] Słowo żydowſkie známienuie nie wiáſtę poſpolitą y kárczmarkę/ á wſzákoż tu niemaſz żadney wzmianki około tego áby ią Sámſon miał miłowáć A choćiaż to mieyſce niektorzy rozumieią żeby Sámſon wſzethecznie z nią mieſzkáć miał wſzákoż żydowie y Jozefus ták o tym piſzą/ iż on tám wſzedł iáko do domu goſcinnego.

á obſtapiwſzy go ſtrzegli nań przez one cáła noc w bramie mieſckiey/y ſpráwuiac ſie ćicho przez one wſzytke noc/mowili ták/Gdy ſie pocznie rozedniewáć zábiiemy go.

3. Ale Sámſon ſpawſzy áż do puł nocy wſtał á porwał [B] bráne mieſcka ze dwiemá podwoymi/á wyrwawſzy ie z zátworámi /y włożywſzy ie ná rámioná ſwoie/ſzedł z niemi áż ná wierzch gory ktora byłá przećiw Hebron.

B Tákći brány y záwory niewolſtwá Smierći y Piekłá niemogły zámknać prawdziwego Názáreyczyká / ktorego figura był Sámſon / ále ie on thež wyrwał áby nam beſpieczne wyſćie z wiecznego niewolſtwá vczynił.

4. Potym ſie [C] rozmiłował niewiáſty w dolinie Sorek/kthora zwano Dálilá.

C Zydowie piſza/ iż Sámſon pierwey vźył Dálile zá konu Bożego mż ia ſobie wźiał zá żone.

5. Do ktorey przyſzły Kſiażetá Filiſtyńſkie y ták mowiły/ Wyłudź ná nim á wywiedz ſie w czym ieſt ták wielka moc iego /y w czymbychmy ſie mu zmocnić mogli/ żebychmy go zwiazawſzy nád nim ſie nápáſtwili/ á káżdy z nas [D] da tobie tyſiac y ſto srebrnikow.

D Gdy moca nic vczynić nie moga tedy vżywáia thego fortelu ktory ſnadź nie odmieni vmyſł ludzki á zwłaſzczá niewieſci /tho ieſt przez pieniadze.

6. A ták Dálilá rzekłá do Sámſoná / Proſzę ćie powiedz mi w czym ieſt thák wielka moc twoiá/á czym byś zwiazan y zwyćiężon mogł być?

7. Ná tho iey odpowiedział Sámſon/ [E] Jeſliby mie zwiazano ſiedmia wići ſurowych ktore ieſzcze niezeſchły thedy nie bede miał mocy á ſtánę ſie iáko y ini ludźie.

E Doſwiadcza wiernośći żony ſwey/oprocz niebezpieczeńſtwá zdrowia ſwego.

8. A ták Kſiażetá Filiſtyńſkie przynieſli ſiedm wići ſurowych/á ieſzcze niezeſchłych/y zwiazáłá go imi.

9. A oni nań iuż ſtrzegli w komorze v niey/tedy oná rzekłá/ Oto Sámſonie Filiſtyni nád toba/Ale on roſtárgnał wići nie inák iákoby miał rozerwáć zgrzebne powroſło ogniem przepalone/y nie doznano mocy ie°.

10 Rzekłá potym Dálilá do Sámſoná/Othoś mie oſzydźił y ſkłámałeś mna/ále proſzę powiedzże mi teraz czymby ćię zwiezáć.

11. A on iey odpowiedźiał /Jeſliby mie zwiazano powrozmi nowymi ktoremi ieſzcze nie rabiano/tedyć ſie ſtánę mdłym iáko y ieden z ludźi.

12. A ták Dálilá wźiełá powrozy nowe/á zwiezáłá go imi/á rzekłá kniemu/Filiſtyni nád toba Sámſonie/ A oni też nań ſthrzegli w komorze/ Ale on pothárgał ie ná rámionách ſwych iáko nić.

13. Rzekłá zátym kniemu Dálilá/Jeſzcześ ze mnie ſzydźiſz á kłámaſz mna? Oznaymiże mi iuż czymbyś mogł być zwiazan? A on iey powiedźiał / Jeſlibyś vplotła ná głowie mey ſiedm [F] wárkoczow z płotnem.

F Albo ſiedm kedźierzy.

14 A vwiazáłá ie v gożdźiá. Co gdy oná vczyniłá rzekłá / Sámſonie maſz ná ſie Filiſtyny/Ale ſie on ocućiwſzy wyrwał gozdź y włoſy z płotnem ſplećione.

15. Thedy oná rzekłá kniemu/Jákoż śmieſz mowić że mie miłuieſz á ty ku mnie ſercá niemaſz? Juześ mie to po trzykroć oſzydźił/y nie powiedźiałeś mi w czym ieſt thák wielka moc twoiá.

16. Gdy mu tedy ná káżdy dźień ſłowy przytyſkowáłá / á przykrzyłá ſie ták iż od fráſunku máło nie vmárł.

17. Tedy iey oznaymił wſzytek ſwoy vmyſł á powiedźiał iey/Brzytwá nigdy nie poſthałá ná głowie moiey/ Gdyżem ieſt Názáreyczyk Boży ieſzcze z żywotá mátki ſwey / á thák / gdyby mie [G] ogolono/odeydźie odemnie moc moiá / á bede mdłem iáko y wſzyſcy ludźie.

G Moc Sámſonowá nie byłá położona w iego włoſiech ani wthym że był Názáreyczykiem / ále to był dar Boży kthorego vżywał poki trwał w powołániu ſwoiem/ á ná ktore wezwan był ieſzcze z żywotá mátki ſwey / Tho ieſt áby żył według vſtáwy/ ktora byłá około Názáreyczyká vczyniona/ á iżby był lud Izráelſki wybáwił z okrućieńſtwá Filiſtyńſkiego: Ale gdyćiaż on ſam ſwa przyczyna ſtráćił ten dar / wſzákoż potym gdy ſie prawdźiwie vznał á náwroćił do Páná / thedy znowu przyſzedł kniemu.

18. Widzac tedy Dálilá iż iey wſzythek ſwoy vmyſł oznaymił/ poſłáłá po Kſiażetá Filiſthyńſkie mowiac/ Podźćież teraz boć mi iuż oznaymił wſzytek ſwoy vmyſł: A ták do niey przyſzły kſiażetá Filiſtyńſkie/á przynioſły iey pieniadze z ſoba.

19. Tedy go oná vſpiłá ná łonie ſwoim á przyzwawſzy człowieká niektore° dáłá vſtrzydz ſiedm kedźierzy z głowy iego/potym go iełá drażnić áno moc iego odeſzłá iuż byłá od niego.

20 Zathym mu rzekłá / Sámſonie maſz ná ſie Filiſtyny/ á on ſie ocućiwſzy ze ſnu ſwego rzekł/Wynidę iáko pierwſze y wtore / á wydrę ſie im A nie wiedźiał że iuż był Pan odſtapił od niego.

21. A ták Filiſtyni poimawſzy go wyłupili mu oczy/y wiedli go do Gázy/ zwiazawſzy dwiemá miedźiánymi łáńcuchy / á ták muſiał mleć żárny w ćiemnicy.

22 Po onym potym oſtrzyżeniu poczeły odráſtáć włoſy iego.

23 A ná ten czás ſie zebráli Filiſtyni ſpráwowáć ofiáry wielkie Dágonowi bogu ſwemu/ y weſelić ſie: Jmowili ták [H] Podał Bog náſz w rece náſze Sámſoná nieprzyiaćielá náſze°

H Thu ſie okázuie przyrodzenie człowieká niewiernego/ ktory odeymuie chwałe powinna Pánu Bogu przywłaſzczáiac ia ſtworzeniu nabożeńſtwu y niedowiárſtwu/ ábo też y ſobie ſámemu.

24 Ktorego też lud vyzrawſzy/chwalił Bogá ſwe° mowiac/ Podał Bog

w rece

wrece nász nieprzyiaćielá nászego/ á tego ktory pustoszył źiemie násze/ y ktory wiele nászych pomordował.

25 Tám potym gdy byli dobrey myśli roskazáli Sámsoná záwołáć ksobie áby im błaznował/ á tákże go záwołano z ćiemnice/ y błáznował przed nimi/ á postáwion iest miedzy słupy.

26 Zátym rzekł Sámson do pácholećiá ktore go wodźiło/ Dowiedź mie do tych słupow ná ktorych dom stoi ábych ich pomácał á podpárł sie ná nich.

27 A w onym domu było pełno meżow y niewiast/ przythym wszytki Kśiażetá Filistyńskie/ á ná dáchu też było około trzech tyśiecy meżow y niewiast/ ktorzy sie dźiwowáli gdy błáznował Sámson.

28 Wzywał tedy Sámson Páná á rzekł/ Pánie Boże proszę wspomni ná mie/ á rácz mie zmocnić proszę ćie tylko ten raz o Boże/ ábych sie ieden raz pomśćił nád Filistyny oczu moich.

29 Y viął Sámson dwá słupy pośrzednie ná kthorych dom stał/ ieden po práwey á drugi po lewey stronie.

30 Zátymże rzekł/ [1] Niechay vmrę z Filisthyny/ á gdy strząsnął iemi ze wszytkiey mocy/ vpadł dom ná Kśiażetá y ná wszytek lud kthory w nim był/ á było pobithych więcey kiedy sam vmierał á niżli ich pobił zá żywotá swego.

[1] Gdy sie sam wydawa ná Smierć czyni postuszeństwo Bogu/ ktory go ná to przeyźrał áby potráćił Filistyny nie folguiąc ani zdrowiu swemu/ á pod tym podobieństhwem záwyka sie nam wybáwienie synow Bożych z niewoley nieprzyiaćielá/ ktorego Krystus pan iáko prawdźiwy Názáreyczyk porázit Smierćią swą.

31 A ták szli brácia iego y wszythek dom oycá iego/ á wźiąwszy go wroćili sie y pogrzebli go w grobie Mánue oycá iego/ miedzy Sáráą y Esthaol: A on sądźił lud Izráelski przez dwádźieśćiá lat.

❖ ❖ ❖

KApitu. 17.

2. Bátwan vczynion iest Micháſowi. 5. Bátwochwálstwo iego. 7. y. 10. Náiął sobie Lewitę Káptaná.

1. [A] Był niektory mąż z gory Efráim imieniem Michás.

[A] Niektorzy powiedáią/ iż sie to dźiało wnet po śmierći Iozuego/ iáko Iozefus/ á drudzy iż sie to dźiało po Sámsonie iesscze przed Heli Káptanem.

2. Ten rzekł do mátki swey/ Thyśiący sto śrebrnikow co ie vkrádźiono było o ktore ś[B] przeklináłá/ gdym ia to słyszał/ oto są v mnie/ á iaćiem ie był wźiął: Ku kthoremu rzekłá mátká iego/ Błogosłáwiony bądź synu moy od Páná.

[B] To iest złodźieiá ktory ie vkradł.

3. A ták wroćił tyśiąc y sto śrebrnikow mátce swey/ ktora ták rzekłá/ Obiecałám tho śrebro od śiebie Pánu/ ábych z niego synowi swemu dáłá vczynić ryty y vlany obraz/ á przetoż ći ie teraz oddawam.

4. A gdy ie pothym wroćił máthce swey/ thedy oná wźiąwszy z nich dwieśćie śrebrnikow oddáłá ie złotnikowi/ y vczynił z nich obraz lany y ryty/ ktory był w domu Micháſowym.

5. V thego Micháſá w domu byłá Káplicá bogow/ y spráwił theż był Efod [C] y Teráfim/ á poświećił rękę iednemu z synow swych/ y był káplanem iego.

[C] Niektorzy Teráfim wykłádáią obraz ktory miał podobieństhwo człowiecze/ á drudzy mniemáią iż to było iákieś naczynie ktorego vżywano gdy sie Bogow rádźili o rzeczy przyszłe.

6. Zá onych czásow niebyło Królá w Izráelu/ ále káżdy czynił co sie mu nalepiey podobáło.

7. Y był młodźieniec z Betlehem Iudá ktore było w Iudowem pokoleniu/ [D] á ten był Lewitha/ ktory tám mieszkał iáko gość.

[D] Iż niemiał pożywienia/ á lud dźieśięćin nie dawał Lewitem według zakonu/ áni też było zwierzchności/ ktoraby ie przynućiłá k temu/ á z tąd obáczyć możemy/ iż lepiey iesth ćierpieć okrutniká w rzeczy pospolitey/ á niżli ią mieć bez porządku.

8. A ten wyszedł z miástá Betlehem Iudá/ szukáć gdźieby sobie mogł náleść mieszkánie/ Y przyszedł na gore Efráim do domu Micháſowego idąc drogą swoią.

9. Thedy do niego rzekł Michás/ Skąd idźiesz? A Lewitá mu odpowiedźiał/ Iestem ia z Betlehem Iudá/ á idę gdźiebych sobie mieszkánie náleść mogł.

10 Zátym k niemu rzekł Michás/ Zostań v mnie á bądź mi zá oycá y zá káplaná/ á ia thobie dam dźieśięć śrebrnikow do roku/ száty y pożywienie twoie/ á tákże zá nim szedł Lewitá.

11. Y vpodobáło sie Lewićie mieszkáć z mężem onym/ á był przy nim on młodźieniec iáko ieden z synow iego.

12. A ták Michás poświęćił rękę Lewićie/ [E] y był on młodźieniec Káplanem iego/ á mieszkał w domu Micháſowem.

[E] Nie boy sie przestąpić roskazánia pańskiego y vstáwy iego/ folguiąc doczesnemu dobremu mieniu swemu.

13. Rzekł zátym Michás/ Terazem sie dowiedźiał iż mi Pan szczęśćić będźie/ gdy iuż mam Lewitę zá káplana.

KApitu. 18.

2. y. 7. Synowie Dán szłą ná szpiegi do źiemie ktorą opánowáć chćieli. 11. Gdźie idąc wźięli Micháſowi Bátwáná y z káptanem

27. Láis wźieli y zburzyli á potym ie opráwiwſzy meſzkáli thám / á záczeli báłwochwálſtwo z Micháſowem Káplanem.

1. Zá onych czáſow [A] nie było krola w Izráelu / á w tymże czáſie ſzukáło ſobie pokolenie Dán dźiedźictwá ku mieſzkániu / [B] abowiem ieſzcze nie przypádł był ná nie dźiał dźiedźiczny w pośrzod pokolenia Izráelſkiego / áż y do onego czáſu.

A To ieſt żadnego ſprawce áni vrzędu nie było.

B To pokolenie ácz mieli dźiał ſwoy w źiemi / ále ieſzcze nie wſzytkiego trzymáli dla nieprzyiaćioł / ktorzy tám mieſzkáli z niemi.

2. A przetoż ſynowie Dán wypráwili z pokolenia ſwego á z gránic ſwych pieć meżow walecznych / z Sáráá y z Eſthaol / áby wyſzpiegowáli źiemię á pilnie ia wypáthrzyli / Y rzekli do nich / Idźcież wyſzpieguyćie źiemię / ktorzy ſzedſzy ná gorę Efráim / przyſzli áż w dom Micháſow / y támże przenocowáli.

3. Tám gdy byli bliſko domu iego / poználi głos młodźieńcá Lewity / y zſtapiwſzy tám rzekli mu / Ktoż ćię tu przywiodł? á co tu czyniſz? y co tu máſz zá ſpráwę?

4. A on im powiedźiał / Ták á ták poſtánowił ze mną Michás / y viednał mię ſobie ábych był Káplanem iego.

5. Tedy oni rzekli k niemu / Proſim porádź ſie Bogá / ábychmy wiedźieli poſzczeſćili ſie nam thá drogá ná ktorą idźiemy?

6. Y odpowiedźiał im Káplan / Idźćie w pokoiu / ábowiem Pan będźie ſpráwował drogę wáſzę ktorą máćie przed ſobą.

7. A tháko odſzedſzy oni pięć meżow / przyſzli do Láis / y obaczyli iż ludźie ktorzy w nim byli mieſzkáli beſpiecznie wedle zwyczáiu [C] Sydończykow / ktorzy będąc w pokoiu y w beſpieczeńſtwie nikogo ná ſie nie mieli coby im w ich źiemi przekázáć miał / á chćiał nád nimi pánowáć: Kremu iż też rozni byli od Sydończykow / żadney ſpráwy z nimi nie máiąc.

C Sydończycy nie byli nigdy walką doćiśnieni y tákże w pokoiu á w beſpieczeńſtwie záwſze mieſzkáli.

8. Gdy ſie thedy z támtąd wroćili ku bráćiey ſwey do Sáráá y do Eſtáol pytáli ich bráćia coby tám ſpráwili.

9. A oni rzekli / Wſtańćie á ćiągnimy przećiw im / boćiechmy wypátrzyli źiemię że ieſt bárzo dobra / á wy thu prożnuiećie? Nie mieſzkayćież tedy / á podźmy ia poſiądźmy.

10. A przyidźiećie tám ná beſpieczny lud á do źiemie przeſtroney / ktorąć dał Bog w ręce wáſze / A támći ieſth mieyſce kędy niemáſz żadnego niedoſtátku wſzech rzeczy kthore ſie rodzą z źiemie.

11. Y wyſzło z pokolenia Dán z onego mieyſcá / to ieſt z Sáráá y z Eſthaol / ſzeſćſet meżow dobrze ku boiowi przygotowánych.

12. A idąc położyli ſie z woyſkiem v Káryátiárym w Iudá / á dla thegoż mieyſce ono názwáli [D] Máhene Dán / áż y do dniá tego / á ieſt zá Káryátyárym.

D Tho ieſt / Oboz Dán.

13. A z támtąd ſie záś ruſzyli ná gorę Efráim / y przyſzli áż do domu Micháſowego.

14. Y mowili oni pięć meżow ktorzy chodźili ná ſzpiegi do źiemie Láis / ku bráćiey ſwey / Nie wiećież iż w thym domu ieſt Efod y Teráfim / y obraz lity y rzezány? A przetoż teraz wiedźćie co máćie czynić.

15. Tedy oni tám wſtąpili / á przyſzli do domu młodźieńcá Lewity / w domu Micháſowym / y przywitáli go łáſkáwie.

16. Ale oni ſzeſćſet meżow zbroynych co byli z ſynow Dán / zoſtáli przede drzwiámi.

17. A ták oni pięć meżow ktorzy tám ná ſzpiegi chodźili do źiemie / wſzedſzy tám wźięli obraz lány y ryty / Efod y Theráfim / á Káplan ſtał we drzwiách brány z ſzeſćią ſet meżow zbroynie przyprawionych.

18. Gdy tedy bráli z domu Micháſowego lity obraz / Efod / Teráfim / y obraz rythy / rzekł do nich Káplan / Coż czynićie?

19. A oni mu odpowiedźieli / Milcz á zátul ſobie ręką vſtá ſwe / á podź z námi / ábądź oycem y Káplanem náſzym / A coż ći lepiey? czyli być Káplanem w domu męzá iednego / czyli być Káplanem pokolenia y domu Izráelſkiego?

20. Tedy ſie to ſerdecznie podobáło Káplanowi / y wźiąwſzy Efod / Teráfim y obraz / wſzedł wpoſrodek ludu onego.

21. A ták oni idąc ſtámthąd / puśćili przed ſobą dźiateczki / bydło / y co było koſztownieyſzego.

22. A gdy iuż byli dáleko od domu Micháſowego / meżowie ći kthorzy byli nie dáleko domu iego / zebrawſzy ſie gonili ſyny Dán.

Y wołáli

23 Y wołáli zá nimi/ ále śie oni obroćiwszy rzekli do Michasá/ Cożći po tym żeś śie ták zebrał.

24 A on odpowiedźiał/ Bogi ktorem ia poczynił sobie pobráliśćie mi gwałtem y Kápłaná/ á odeszliśćie nic mi nie zostáwiwszy/ á iescze mie pytaćie/ Coż mi potym?

25 Ná tomu odpowiedźieli synowie Dán/ Nie wołayże zá námi/ by snadź męże zágniewáni nie rzućili śie ná was/ á thák zginiesz społu z domem twoim.

26 A ták szli oni mężowie z Dán w swą drogę/ A Michás widząc że byli możnieyszy niżli on/ wroćił śie á szedł do domu swego.

27 Tedy oni wźiąwszy to co był spráwił Michás y z Kápłanem ktorego miał/ przyszli do Láchis ku ludowi spokoynemu y bespiecznemu/ á wysiekli ie mieczem/ y miásto spalili.

28 A nie mieli ktoby ie był rátował/ ábowiem byli dáleko od Sydonu á żadnego porozumienia z nikiem nie mieli/ A to miásto leżáło w doli nie ktora iest przećiw Bethrohob/ ktore znowu opráwiwszy mieszkáli w nim.

29 Y názwáli ie Dán imieniem oycá swego/ ktory śie był vrodźił Izráelowi/ choćiaż przed tym miásto ono názywano [E] Láis.

30 A ták synowie Dán postháwili tám sobie obraz ryty/ A Jonáthán syn Gersonow syná Mánássesowego on sam y synowie iego byli Kápłany w pokoleniu Dán/ áż do czásu poimánia obywátelow oney źiemie

31. Támże miedzy niemi postháwion iest on obraz ryty Micháśow/ ktory był sobie spráwił [F] przez wszytek on czás poki dom Páński był w Sylo.

E Potym to miásto názywano Cesárea Filippowá/ á po Grecku Páneá/ ná ostátek ie zwano Nemorá.

F Aż do czásow Heli Kápłaná.

Kápitu. 19.

2. Niektoremu Lewićie odeszłá żoná do domu oycá swego. 8. Ktorą gdy záś do domu odwodźił. 25. Vczynion iesth iey gwałt w Gábáá ták iż vmárłá. 29. Lewitá ią zrąbawszy ná dwánaśćie sztuk rozsyła do wszytkich synow Izráelskich.

1. Sthálo śie potym zá onych czásow gdy nie było Królá w Izráelu/ żemąż niektory z Lewitow mieszkał iáko gość w iedney stronie gory Efráim/ ten sobie poiął zá żonę [A] założnicę z Bethlehem Judá.

2. Oná záłożnicá scudzołożyłá śie od niego/ y [B] odeszłá do domu oycá swego do Betlehem Judá/ y byłá tám przez czterymieśiące.

3. Potym on mąż iey szedł zá nią áby ią záśię [C] námowił á odwiodł z sobą/ wźiąwszy z sobą sługę y dwá osły/ Ale oná wwiodłá go w dom oycá swego/ ktorego on vyzrawszy rádował śię z przyśćia iego.

4. Y przyiął go wdźięcznie on świekier iego/ á mieszkał v niego przez trzy dni/ támże v niego máiąc gospode iedli y pili.

5. A gdy przyszedł dźień czwarthy wstáli bárzo ráno y chćiał on odeyść do domu swego/ Ale oćiec oney dźiewki rzekł do źięćiá swego/ Pośil śię pirwey trochą chlebá toż potym poydźiećie.

6. A ták obá śiadszy iedli y pili/ zátym rzekł oćiec oney dźiewki do męża/ Proszę zostań ná noc ábądź wesoł.

7. Potym on wstał chcąc iść w drogę/ ále go przynućił świekier iego/ iż śie wroćiwszy został ná noc v niego

8. Piątego dniá potym wstał bárzo ráno chcąc iść w drogę/ ále oćiec dźiewki oney mowił/ Proszę pośil śię/ Y tákże go zátrzymał áż śię dźień náchylił k wieczorowi/ á iedli społu obá dwá.

9. Ale mąż on wsthał áby szedł z záłożnicą swą y z sługą swym/ ku ktoremu rzekł świekier iego/ Otho śię iuż dźień náchylił ku zaśćiu słońcá proszę ćię przenocuyże tu/ á niechay śię weseli ſćie thwoie/ á iutro ráno wstawszy poydźiećie w swą drogę/ y przyidźiesz do namiotu twego.

10 Tedy on nie chcąc zostháć ná noc wstał á szedł áż ku Jebus/ ktore iest Jeruzalem/ máiąc z sobą dwá osły zbrzemiony y záłożnicę swoię.

11. A gdy byli blisko Jebus/ tedy śie iuż dźień bárzo k wieczorowi chylił/ tedy rzekł sługá pánu swemu/ Proszę podźmy á zstąpmy do tego miástá Jebuzeyczykow/ y przenocuiemy w nim.

12. Ktoremu odpowiedźiał pan ie°/ Nie zstępuymy do żadnego miástá cudzoźiemcow/ ktore nie iest synow Izráelskich/ ále idźmy do Gábáá.

13. Ktemu iészcze rzekł do sługi swego/ Podź-

A To iest dźiewka nieposáżoną y nie ślubną.

B Abowiem ią mąż iey srodze fukał o cudzołostwo.

C W żydowskiem stoi/ áby z nią mowił do sercá iey/ á bowiem ią miłował/ á choćiaż ią on mogł był porućić/ á wszákoż śie ku iey lepszemu woli z nią iednáć niż ią ná swą wolą puśćić.

go / Podźmy ná iedno mieyſce z thych / á przenocuymy ábo w Gá/ báá ábo w Rámá.

14 A ták ſzli przedſie / á záſzło im słoń ce v Gábáá ktore ieſt w Beniámin.

15. Thámże ſie obrociwſzy wſtapili chcac przenocowáć w Gábáá / á w/ ſzedſzy tám ſiedźieli ná rynku / á nie był nikth coby ie miał w dom ſwoy przyiać ná nocleg.

16. Tedy ſzedł niektory człowiek z po lá od roboty ſwey w wieczor / á ten był zgory Efráim / mieſzkáiac go/ ściem w Gábáá / Bo ludźie miáſtá onego byli ſynowie Jemini.

17. Ten podniozſzy oczu ſwych vyzrał gośćiá onego przechadzáiacego ſie po rynku mieſckiem / y rzekł kniemu on ſtárzec: Skades á do kad idźieſz?

18. Ktoremu on odpowiedźiał / Idźie my z Betlehem Judſkiego áż ku ſtro nie gory Efráim ſkadem ieſt / bom chodźił do Bethlehem Judſkiego / á theraz záś ide do [D] domu Páńſkie go / ále nie máſz nikogo coby mie w dom przyiał.

[D] To ieſt do Sylo / kedy był przybythek y Skrzyniá Páńſka áby tám o fiárował.

19. Gdyż y plewy y śiáno mam dla o słow náſzych / kthemu y chleb y wi/ no dla mnie y dla ſłużebnice twey / y dla ſłużebniká ktory ieſt ze mna ſłu ga twym / y niemam w żadney rze/ czy niedoſtátku.

20 Tedy mu rzekł on ſtárzec / Badz dobrey myſli / wſzythko czegoć po/ trzebá bedźieſz miał v mnie / tylko ná rynku nie zoſtaway.

21. Wwiodł go tedy do domu ſwe/ go á nákarmił oſły iego / potym ſo/ bie nogi vmywſzy iedli ſpołu y pili.

22 A gdy byli dobrey myſli / oto mie/ ſzczánie ludźie niepobożni obſtha/ pili dom / kołacac we drzwi á mo/ wiac do ſtárcá goſpodárzá domu o/ nego / Wywiedź mezá tego kthory wſzedł w dom twoy ábychmy go po znali.

23 Ku ktorym on goſpodarz wyſzed ſzy rzekł / Proſze bráćia moi nie czyń ćież tey złośći / á gdyż ten maż wſzedł do domu mego / nie czyńćież tey nie cnoty.

24 [E] Otoć ieſt corká moiá pánienká y záłożnicá iego / ktore ia ku wam wy wiode / ty wy możecie zgwałćić á czy nić z nimi co ſie wam podoba / ále meżowi themu nie czyńćie tey zelży wośći.

[E] Tákoweyże row/ nie ſpráwy pátrz o Loćie w. 1. Mo. Kápi. 19.

25 Tedy oni ludźie nie chćieli go ſłu cháć / á przetoż on człowiek wźiawſzy záłożnice ſwoie wywiodł ia do nich ná dwor / y poználi ia / thámże z nia czynili co ſie im zdáło przez cáła noc áż do záránku / á potym gdy Zorzá wſchodźiłá puśćili ia.

26 A ták niewiáſtá oná przyſzedſzy ná switániu pádłá v drzwi domu onego gdźie był Pan iey áż ſie dobrze rozedniáło.

27 Pothym Pan iey wſtawſzy ráno otworzył drzwi v domu chcac idź w droge / á otho nálazł záłożnice ſwa leżaca v drzwi domu onego / ktorey rece leżáły ná progu.

28 Y rzekł do niey / Wſtań á podźmy / ále mu oná nic nie odpowiedźiáłá: Tedy ia on wźiawſzy ná oſłá ſzedł w droge áż do mieyſcá ſwego.

29 Tám przyſzedſzy w dom ſwoy w/ źiał miecz á záłożnice ſwoie rozrá/ bał y z kośćiámi iey ná dwánaśćie ſztuk / [F] á potym ia rozeſłał po wſzyt kich gránicách Izráelſkich.

[F] Iż rzecz poſpolita Izráelſka ná ten czás była przez zwierzchnośćiá nie było w niey rządu / gdyż káżdy żył we dle ſwey woley / dy niemógł ználeść inſzey drogi / áby ſłuſzniejſzey ſie mu ſpráwiedliwość ſthałá iedno thym ták ſtráſzliwem vczynkiem.

30 A przetoż ktokolwiek to iedno wi dźiał ták mowił / nigdy ſie to nie dźiá ło / áni te° widźiano od onego dniá / iáko wyſzli ſynowie Izráelſcy z E/ giptu áż do tego czáſu: Vważayćież to z pilnośćia á rádzćie y námawiay/ ćie o tym.

Kapitu. 20.

1. Zebráło ſie wſzytko pokolenie Izráelſkie. 3. A obaczywſzy gwałt ktory ſie ſtał Lewi ćie. 8. Poſtánowili iákoby ſie pomśćić mie/ li. 19. Ciagna przećiw Beniámitom. 21. Od ktorych ſa porażeni. 25. Y po drugi kroć. 35. Pothym Beniámity poráźili á krom. 600. Wſzytki wytráćili.

1. A * Thák ruſzy/ wſzy ſie wſzyſcy ſy nowie Izráelſcy ze ſzli ſie w gromáde iákoby ieden czło/ wiek ku Pánu w Máſfá / od Dan áż do Berſábee / y do źiemie Gáláád.

* Ozee. 10. v. 9.

2. Y ſtáneli przednieiſzy ludu wſzytkie go / y wſzytki pokolenia Izráelſkie zgromádzone z ludu Bożego / cztery kroć ſto tyśiecy ludu pieſzego godne go ku boiowi.

3. A ſłyſzeli to Beniámithowie iż ſie zebráli ſynowie Izráelſcy w Más fá / Rzekli tedy Izráeltzycy / Powiedz ćie nam iáko ſie ten zły vczynek ſtał.

4. Tedy odpowiedźiał Lewitá maż

żony zábitey/ Przyſzedłem był do Gábáá ktore ieſt Beniámitow z założnicą moią ábych tám przenocował.

5. Y powſtáli przećiw mnie mieſzczánie z Gábáá/ á obſtąpili dom około mnie w nocy vmyśliwſzy mie zábić/ ále założnice moie ták bárzo gwałćili áż vmárłá.

6. Wźiąłem ia tedy założnice moie á rozrąbałem ia ná ſztuki/ á potymem rozesłał do wſzytkich kráin dźiedzictwá Izráelſkiego/ ábowiem dopuśćili ſie brzytkiego á ſproſnego vczynku w Izráelu.

7. Otośćie tu wſzyſcy ſynowie Izráelſcy vważćież to á rádźćie o tym.

8. Tedy powſtawſzy lud wſzythek ſpołu ták mowił/ Żaden z nas nie poydźie do námiotu ſwego/ áni ſie rozeydźiemy do domow náſzych.

9. Ale rzućiwſzy los miedzy ſobą/ chcemy ták vczynić nád Gábáá.

10 Obierzmy dźieśieć mężow ze ſthá w káżdym pokoleniu Izráelſkim/ á ſto z tyśiącá/ á tyśiąc z dźieśiąći tyśiecy/ áby przynieśli ſpiże ludowi/ A tám przyćiągnąwſzy do Gábáá Beniámitow [A] pomśćiemy ſie nád nimi ich wſzytkich obrzydłośći ktorych ſie dopuśćili w Izráelu.

A W żydowſkiem ſthoi/ Vczyniemy nád niemi według ich wſzytkiey obrzydłośći.

11. A ták ſie zebrał wſzytek lud Izráelſki ku miáſtu ſpiknąwſzy ſie ſpołu zá iednego.

12. Y posłáły pokolenia Izráelſkie męże niektore do wſzytkich domow ſynow Beniáminowych z temi słowy/ Co to ieſt zá zły vczynek ktory ſie ſtáł miedzy wámi.

13. A przethoż teraz wydayćie męże niepobożne ktorzy ſą w Gábáá/ ábychmy ie potráćili á odieli to złe od Izráelá/ Ale Beniámithowie nie chćieli ſłucháć głoſu bráćiey ſwey ſynow Izráelſkich.

14 Owſzem ſie zebráli Beniámitowie z inych miaſt do Gábáá áby walczyli przećiw Izráelitom.

15. Támże dniá onego obliczono Beniámitow z miaſt ich dwádźieśćiá y ſześć tyśiecy mężow godnych ku boiowi/ oprocz mieſzczan Gábáá/ ktorych náliczono ſiedm ſet mężow ná wybor.

16. Y było z ludu onego ſiedm ſet mężow ná wybor/ kthorzy byli máńczáſtemi/ á ktorzy wſzyſcy z proce kámieniem ćiſkáiąc y włoſá niechybiáli

17. Przytym mężow Izráelſkich obliczono oprocz Beniámitow/ czterykroć ſto tyśiecy mężow wſzytko ludu rycerſkiego á godnego ku boiowi.

18. A wſtawſzy ſzli do domu Bożego y rádźili ſie Bogá/ á mowili ták ſynowie Izráelſcy/ Y ktoż z nas poydźie w przod ná woyne przećiw Beniámitom? A odpowiedźiał Pan/ Iudá w przod poydźie.

19. A ták ſynowie Izráelſcy wſthawſzy ráno położyli ſie z woyſkiem przećiw Gábáá.

20 Y ruſzyli ſie Izráelczycy ku bitwie przećiw Beniámitom/ á zſzykowáli ſie ku potykániu przećiw Gábáá.

21. Wyćiągnęli też przećiw nim y Beniámithowie z Gábáá/ [B] á poráźili dniá onego dwádźieśćiá y dwá tyśiącá Izráelczykow áż ná głowę.

22 Potym wźiąwſzy pośiłek Izráelczycy zwiedli z nimi bitwę ná onym że mieyſcu gdźie pierwſzego dniá.

23 A ſzli byli ſynowie Izráelſcy y płákáli przed Pánem áż do wieczorá/ pytáiąc ſie Páná tymi słowy/ Izali ieſzcze mamy iść walczyć przećiw Beniámitom bráćiey náſzey? Ktorym Pan był rzekł/ Idźćie przećiw nim.

B Izráelczycy dufáli ſwey ſpráwiedliwośći y wielkośći ludu/ á tym ſpoſobem vpádáli w bátwochwálſthwo dla czego ie Pan karał/ á tym karániem náuczył ie iż by nikomu nieufáli iedno ſámemu iemu/ á nie ludzkiey mocy.

24 Y ruſzyli ſie ſynowie Izráelſcy przećiw Beniámitom názáiutrz.

25 A Beniámitowie też tákże wyćiągnąwſzy názáiutrz przećiwko nim z Gábáá/ poráźili z ſynow Izráelſkich ośmnaśćie tyśiecy mężow ná głowę ludźi rycerſkich.

26 A przetoż ſynowie Izráelſcy y wſzythek [C] lud ſzli do domu Bożego/ á płácząc trwáli przed Pánem/ y pośćili dniá one° áż do wieczorá/ ofiáruiąc palone y ſpokoyne ofiáry przed nim.

27 I pytháli ſynowie Izráelſcy Páná/ bo tám ná on czás byłá Skrzyniá przymierza Bożego.

28 [D] A Finees ſyn Eleázárá ſyná Aáronowego ſtał przed nią onych czáſow: I mowili ták/ Izali poydźiem walczyć wiecey przećiw Beniámitom bráćiej náſzej czyli przeſtániemy: Tedy Pan odpowiedźiał/ Idźćie/ ábowię ie iutro podam w ręce wáſze.

29 A ták Izráelczycy roſádźili lud ná vſadzce wſzędy w około Gábáá.

30 A ruſzywſzy ſie ſynowie Izráelſcy przećiw Beniámitom dniá trzećiego/ zſzykowáli ſie przećiw Gábáá iáko pirwey y wtore.

31. Wyćiągnęli też y Beniámitowie

C Oprocz ich rzeczy ſpráwiedliwey ieſzcze im było dwu rzeczy pothrzebá/ pierwſzey áby Páná Bogá wzywáli ná rátunek iáko ſędźiego ſpráwiedliwego/ á iż by on był obrońcą práwá y ſpráwiedliwośći/ A drugiey/ áby obaczyli/ iż zwyćieſtwo nie zależy w mocy człowieczey/ á ták choćiaż ieſth moc przed ſie iey vfáć niemamy ále ſámemu Pánu Bogu iáko obrońcy rzeczy ſpráwiedliwey/ bo gdy otho ſą dwá kroć poráżeni tedy dopiero wzywáią Páná á vfáiąc w niem ſámem otrzymawáią zwyćieſtwo.

D Ten wedle żydowſkiego mniemánia był żyw thrzyſtá lat.

przećiw ludowi/ á bedąc wyludzeni dáleko precz od miásthá poczeli lud mordowáć iáko pirwszy y wtory raz po drogách/ áż thych iedná szłá od Bethel á druga do Gábáá / y zábili w polu okolo trzechdźiesiąt mężow z Izráelczykow.

32 A ták mniemáli Beniámitowie/ iż poráženi byli od nich iáko y pierwey/ A synowie Izráelscy mowili sobie Vćiekaymy á wyludźmy ie precz od miástá áż ná drogi.

33 Zátym wszyscy mężowie Izráelscy ruszyli sie z mieyscá swego/ á zszykowáli sie w Báálthámár: Ktemu Izráelczycy ktorzy byli ná vsadzce wyszli z mieyscá swego z lak Gábáá.

34 A thák przyszło przećiw Gábáá dźiesieć thysiecy mężow ná wybor ze wszytkich Izráelczykow/ á dopiero bitwá srozsza byłá gdy sie iuż oni nie nádźiewáli nic złego.

35 Y poráził Pan Beniámithy przed Izráelczyki/ á dnia onego zámordowáli synowie Izráelscy z Beniámithow dwádźieśćia y pieć tysiecy y sto mężow wszytko godnych ku boiowi.

36 Obaczyli potym Beniámithowie że ie poráżono/ bo Izráelczycy dáli byli plác Beniámithom/ vfáiąc w onym ludźie ktory byli postáwili ná vsadzce przećiw Gábáá.

37 A ći co byli ná vsadzce pospieszyli sie/ y vderzyli ná Gábáá/ y wdárli sie do niego/ y pobili mieczem wszytki ktorzy byli w mieśćie.

38 A dáli byli sobie pewny czás Izráelczykowie z onymi co byli ná vsadzce áby co nawietszy dym z miásthá vkazáli.

39 Abowiem Izráelczykowie rzkomo vćiekáli z bitwy / á Beniámitowie pobili z nich okolo trzechdźiesiąt mężow y thák mniemáli/ Jużći sa przed námi poráženi iáko y w pierwszey bitwie.

40 Ale gdy sie dym z miásthá vkazał iáko słup/ obeyzreli sie Beniámitowie á oto sie miástho kurzyło áż ku niebu.

41 Dopiro sie thedy obroćili ná nie Izráelczykowie/ a Beniámithowie vlekli sie widząc iż było źle o nich

42 Y vćiekáli przed Izráelithy droga ku puszczy/ ále ie ze wszad bitho/ y ći ktorzy wybieżeli z miast mordowáli ie miedzy soba.

43 A tákże ogárneli Beniámithy y gonili ie bez przestánku/ á spárli ie áż przećiw Gábáá od Wschodu słonćá

44 Poráżono tedy z Beniámithow ośmnaśćie tysiecy mężow wszytko ludu mężnego.

45 Ktorzy obroćiwszy sie vćiekáli ná puszcza ná skále Remmon / á ná ten czás łápáiąc ie po drogách pobili ich okolo piąći tysiecy mężow/ á gonili ie áż do Gidmeom/ gdźie ieszcze zámordowáli ich dwá tysiącá mężow.

46 A ták wszytkich zábitych z Beniámithow dnia onego było dwádźieśćiá y pieć tysiecy mężow/ wszytko ludu mężnego á godnego ku boiowi.

47 [E] Tylkoż sześć set mężow obroćiwszy sie vćiekło ku puszczy ná skále Remmon/ á tám mieszkáli przez cztery miesiące.

48 Ale Izráelczycy wroćiwszy sie do Beniámithow pomordowáli ie mieczem/ ták mieszczány iáko y bydłá/ y cokolwiek iedno nálezli/ przytym wszytki miástá ktore iedno ich były popalili ogniem.

Poráżenie Beniámitow.

E Beniámithow było. 26700. iáko nápisano iest wyższey w v. 15. y. 16. z tych odiąwszy. 25000. [...] 1700. dy zosthawá. 1700. A wszákoż thu powieda iż ich iedno sześć set mężow zostáło/ á thak rozumieć mamy/ iż ich thež było niemáło pobitho w pierwszych dwu bitwach kiedy Beniámithowie bitwy wygráli.

Kapitu. 21.

1. Izráelczycy przysiegáią iż corek swych nie mieli dáwáć Beniámithom zá żony. 8. Dáią im za żony dźiewki z Jabes Gáláádskiego wymordowawszy insze obywáthele iego. 14. Ale iż ich máło ieszcze prze nie było. 23. Przetoż pobráli corki z Sylo v tańcá. 17. Y zostáli sie przy dźiedźictwie swoim.

1. A Ták Izráelitowie przysiegli w Másfa thymi słowy/ [A] Zaden z nas nie da swei corki Beniámithom zá żone.

A Bo sie teyże złości dopuscili/ ktorey y Chánaneyczycy.

2. Y zeszli sie do domu Bożego/ áby li thám áż do wieczorá przed Bogiem/ y płákáli záłośliwie z wielkim głosem.

3. A rzekli/ Y czemuż Pánie Boże Izráelski stało sie tho w Izráelu/ iż dźiś zginело iedno pokolenie Izráelskie?

4. Tedy wstawszy ráno názáiutrz zbudowáli tám Ołtarz/ á sprawowáli palone y spokoyne ofiáry.

5. Zátym rzekli synowie Izráelscy/ Y ktoż z liczby wszytkiego pokolenia Izráelskie[go] nie przyszedł do zgromadzenia do páná? ábowiem było ćiesz-

Przywrocenie pozostáłych Beniámithow do swych máietności/ y skąd żon dostáli.

kie sprzyśieżenie przećiw onemu ktoryby nie przyszedł do Páná w Másfá/ áby táki był zábit.

6. Y było żal pokoleniu Izráelskiemu Beniámithow bráćiey swey / A mowili / Dźiś zginęło iedno pokolenie z Izráelá.

7. Co vczyniemy áby ći ktorzy pozostáli żon dosthác mogli / gdyżechmy przyśiegli Pánu że im corek swych nie mamy dáć zá żony.

8. A thák mowi/ Jestli kto coby nie przyszedł do Páná w Másfá? A oto żaden z Jábes Gáláád nie przyszedł był do woyská do zgromádzenia.

9. Abowiem gdy lud liczono / tedy żadnego nie náleziono z mieszczan Jábes Gáláád.

10 Y posłáło tám wszytko zgromádzenie dwánaśćie tyśiecy mężow walecznych/ roskázuiąc im / Idźćie á pobiyćie mieszczány Jábes Gáláád/ [B] y niewiásty z dźiateczkámi.

11. A będźiećie sie ták spráwowáć/ Káżdego mężczyzne y niewiáste ktora mężá vznáłá zámorduiećie.

12. Nálezli tedy tám z mieszczan Jábes Gáláád cztery stá pánienek ktore mężá nie poznáły/ á ty przywiedli do woyská w Sylo ktore było w źiemi Chánáneyskiey.

13. Pothym wszytko zgromádzenie wypráwili z poselstwem ku Beniámitom ktorzy byli ná skálie Remmon / áby ie do nich przyzwáli w pokoiu.

14 Támże ná ten czás wroćili sie Beniámithowie / y dáli im żony z onych niewiast co pozostáły z Jábes Gáláád/ ále im ich ieszcze máło było.

15. A lud bárzo żáłował Beniámithow / iż vczynił Pan rozerwánie w pokoleniu Izráelskim.

16. A ták rzekli stárszy z zgromádzenia / A z tymi drugiemi co vczyniemy ktorzy żon nie máią / gdyż poginęły niewiasty Beniamitow?

17. Nádto ieszcze rzekli/ Ci ktorzy pozostáli z Beniámitow niechay máią dźiedźictwo swe áby nie zginęło pokolenie z Izráelá.

18. Abowiem my nie możemy im dáć żon z corek nászych / Bo byli przyśięgli synowie Izráelscy ták mowiąc/ Przeklęty kto da żone Beniámitom.

19. [C] Ktemu ieszcze rzekli/ Oto świeto Páńskie bywa w Sylo ná káżdy rok/ kthore iest ku Pułnocy od Bethel / á ná Wschod słońcá ku drodze ktora idźie od Bethel ku Sychem/ á ku Południu od Lebná.

20 A ták roskazáli Beniámitom mowiąc/ Idźćież á skriyćie sie miedzy winnicámi.

21. Badźćież pilni gdy corki Sylowy nidą do táńcá / tám wy wyszedszy z winnic porwi káżdy z was sobie żonę z corek Sylo / á idźćie do źiemie Beniámin.

22 A gdy przydą oycowie ábo bráćia ich swárzyć sie z námi/ thedy my im rzeczemy / Zmiłuyćie sie nád nimi dla nas/ bowiemechmy nie káżdemu z nich dostáli żony ná oney woynie/ á iżeśćie wy im nie dáli [D] tedyśćie wy teraz sámi winni.

23 A przetoż Beniámitowie vczynili thák á pobráli y poimáli żony wedle swey liczby z onych ktore táńcowáły/ á z thámtąd odszedszy wroćili sie do dźiedźictwá swego / á opráwiwszy miástá mieszkáli w nich.

24 A thák synowie Izráelscy onegoż czásu rozeszli sie z támtąd káżdy do pokolenia swego y do domu swego/ á szedł káżdy z támtąd do dźiedźictwá swego.

25 Onych czásow nie było Krolá w Izráelu/ ále káżdy czynił co mu sie podobáło.

[B] To sie stáło iż zániedbáli mśćić sie złości Beniámitow/ ktorą popełnili w Gábáá.

[C] Tá przyśięgá głupia niebyłá bo sie niestáłá z wiáry iedno z popędliwośći ku pomśćie/ ácżkolwiek by byłá pomstá znośnieysza kiedyby byłá z wiáry: y woleli ochyláć gwałt Beniámitow ktorego sie dopuśćili wedle porządy ktorey iem dáno niżli być przykładem ku wzgárdzeniu imienia Bożego/ gwałcąc przyśięgę kthorą vczynili.

[D] Wżydowskiem stoi/ tedyśćie wy są grzesznemi.

Ksiegi Ruthy

Argument.

Ksiegi ty máłe názywáia Ruth / á to z tąd iż w sobie zámykáia spráwy y Histhorya iey / A sa przypisáne do Ksiąg pismá swietego/ nie ták wiele dla niey/ iáko dla thego wiecey żebychmy wiedzieli narod Krystusow/ ktory wedle ćiáłá miał wynidż z rodu Dawidowego/ ktory poszedł z Ruthy/ A choćiaż oná byłá niewiástá Moábska/ y podłego sthanu á cudzoziemká/ nie z ludu Bożego/ á wszákoż iednák Krystus Pan nie wstydał sie thego áni sie thym brzydźił iż wyszedł z narodu iey. W czym nam iáwnie á iásnie okázuie/ iż przezeń y niewierni sa poswiecení á przyłaczeni do ludu iego/ A ktemu iż miáłá być iedná owczárnia y ieden pastyrz.

Kápitu. I.

1. Elimelech zászedszy do ziemie Moábskiey z Noemi żona swa y ze dwiemá syny támże vmárł. 4. Synowie też iego spoymowawszy żony pomárli. 7. y. 14. Noemi z Rutha niewiástka swa wráca sie do Betlehem.

1. ZA onych czásow [A] kiedy Sedźiowie sadźili/ był głod w ziemi y wyszedł nie ktory mąż z Betlehem Judá z żona swa y ze dwiemá syny swymi [B] ku mieszkániu do ziemie Moábskiey.

2. A imie meżá onego było Elimelech/ żone też iego zwano Noemi/ á dwu synow iego były imioná/ iedne° Mahálon á drugiego Chelion/ á ći byli Efráteyczycy z Betlehem Judá/ A ták zászedszy do ziemie Moábskiey mieszkáli tám.

A Rozmáithe sa mniemánia wykłádaczow o tym tho czásie/ w ktory sie ty rzeczy toczyły co sa w tey Historyiey nápisáne/ á wszákoż Jozefus thák pisze że sie to dźiáło zá czásow Heli káptaná.

B Gdyż ná then czás był głod w ziemi Chánáneyskiey.

3. Pothym Elimelech mąż Noemi vmárł/ á oná pozostáłá ze dwiemá syny swymi.

4. [C] Ktorzy támże spoymowáli sobie żony Moábskie/ z ktorych iedne zwano Orfá á druga Ruthá/ y mieszkáli tám około dźiesiąći lat.

C Nie było tego zákazánia iżby byli sobie niemieli poymowáć żon z niewiast Moábskich/ ále to im było zákazano / żeby Moábscy meżowie nieby li przyimowáni w spoteczne zgromádzenie Izráelczykow/ áż do dźiesiątego pokolenia.

5. Vmarli potym oni dwá synowie iego/ Máhálon y Chelion / á tákże niewiásthá oná zosthálá sierota po dwu syniech y po meżu swoim.

6. A ták wezbrawszy sie z niewiástkámi swemi wroćiłá sie z ziemie Moábskiey/ osłyszawszy sie thám że był Pan nawiedźił lud swoy / á dał im dosyć chlebá.

7. Tedy wyszłá z mieysca ná ktorym byłá z onymi dwiemá niewiástkámi/ á vdały sie w droge áby sie wroćiły do ziemie Judá.

8. Zátym Noemi rzekłá ku niewiástkam swoim/ Idźcież á wroććie sie káżda do domu mátki swey/ niechayże Pan nád wámi vczyni miłosierdźie [D] iákoscie wy vczynili nád vmárłymi y nádemna.

D To iest nád dwiemá meżmi wászemi z ktoremiscie sie tá skáwie obchodźiły.

9. Niechayże wam tho da Pan áby káżdaználazłá odpoczynienie w domu meżá swego: Támże ie cáłowáłá / á ony płákáły głosem wielkiem.

10. Y mowiły do niey/ Záisteć sie z toba wroćiemy do ludu twego.

11. Ale im Noemi rzekłá / Wroććie sie moie miłe corki/ bo przeczżebyscie ze mna idż miáły? [E] á zaż ia ieszcze moge mieć dźiatki ktorzyby byli meżmi wászymi?

E To co tu mowi y co tám dáley nápisano stoi/ tedy dla tego czyni/ ogladáiac sie ná zakon/ ktory roskázuie áby wdowe poimował po smierci vmárłego meżá ieden z powinowátych.

12. Wroććież sie miłe corki á idźćie/ boćiem sie iuż zsthárzáłá á nie moge idż zá mąż/ choćiażbych też rzekłá żeć ieszcze mam nádźieie/ ále bych też do brze tey nocy spáłá z meżem á porodźiłá syny?

13. Izali wy ich czekáć bedźiećie áżby dorosli? o mieszkáwáiac sobie idż zá mąż? Nie czyńćież tego corki moie/ áczći iest wietsza żáłosć moiá niż wásza/ ábowiem reká Páńska obroćiłá sie przećiwko mnie.

14. Ale ony znowu głosem płákáły/ támże Orfá pocáłowawszy swiekre swa wroćiłá sie/ á Ruthá przed sie zostáłá przy niey.

15. Ku kthorey oná rzekłá/ Oto iatrew twa wroćiłá sie do ludu swego y do

go y do bogow ſwoich/ wrocże ſie y ty zá nia.

16\. Ná to iey odpowiedźiáłá Ruthá Nie wiedź mie ktemu ábych ćie opuśćić miáłá á odeydź od ćiebie/ owſzē gdźie ſie ty iedno obroćiſz poyde z toba/ á gdźiekolwiek thy mieſzkáć bedźieſz/ ia z thoba mieſzkáć bede/ lud thwoy ieſt ludem moim/ [F] á Bog twoy ieſt Bogiem moim.

17\. Tám kedy ty vmrzeſz vmre theż y ia/ á bede támże pogrzebioná/ y niechay mie Pan pokarze ieſliż mie co inego rozłaczy z thoba iedno ſáma śmierć.

18\. A ták oná widzac że ſie náto vpárłá áby z nia ſzłá/ nie odmawiáłá iey wiecey tego.

19\. Y ſzły obiedwie áż do Betlehem/ á gdy tám przyſzły gruchneło o nich po wſzytkim mieśćie/ á niewiáſthy mowiły/ Izaż nie to ieſt Noemi?

20 Ale im oná odpowiedź dawáłá/ Nie názywaycieſz mie [G] Noemi/ owſzem mie zowćie [H] Márá/ ábowiem mie gorzkośćia wielka nápełnił Wſzechmogacy.

21\. Wyſzłám z tad [I] obfita/ á Pan mie záſie wroćił prozna: Przeczże mie tedy zowiećie Noemi? gdyż mie Pan vtrapił/ á Wſzechmogacy nieſzcześćie dopuśćił ná mie.

22 A ták ſie wroćiłá Noemi z Moábſkiey kráiny y z niewiáſtka ſwa Rutha Moabitka/ á przyſzły do Betlehem gdy ieczmiony żać poczynano.

[F] Tu oná záprzáłá ſie iuż Bogá ſwego y fałſzywey wiáry ſwoiey chcac ſie przytczyć do ludu Bożego/ áby thák zoſtháłá przy práwdźiwey chwale iego/ W czem thu iſćie mamy figure powołánia pogánow/ kthorzy ſie mieli złaczyć z ludem Bożym przez Kryſtá Páná ktory poſzedł z Ruthy wedle ćiáłá.

[G] To ieſt weſoła ábo ochotna.

[H] To ieſt ſmetna á gorzkośći pełna.

[I] To ieſt z bogáctwem/ y kthemu máiac meżá y dwá ſyny.

KApitu. 2.

3\. Ruthá kłoſy zbiera ná polu Boozowem 5. Przyimuie ią Booz w łaſke. 18. Wráca ſie do Noemi názbierawſzy kłoſow. 22. Oná iey ráde dawa iákoby ſie ſpráwowáć miáłá.

1\. NOemi miáłá powinowá thego po meżu ſwem człowieká meżnego z domu Elimelechowego ktorego zwano Booz.

2\. Y rzekłá Ruthá Moábitka do Noemi/ Proſze niechay poyde ná pole/ á niechay zbieram kłoſy v tego ktory by mi z łáſka dopuśćił: A oná iey rzekłá/ Idź miła corko.

3\. A ták oná odſzedſzy zbieráłá kłoſy po polu zá żeńcmi/ y przyſzłá z trefunku ná pole Boozowe/ ktory był z domu Elimelechowego.

4\. A oto ná ten czás przyſzedł tám Pan z Betlehem/ y rzekł do żeńcow/ Pan z wámi niecháy bedźie/ A oni mu odpowiedźieli/ Niechayżeć Pan błogoſłáwi.

5\. Rzekł tedy Booz do ſługi ſwego ktorego był poſtáwił nád onymi żeńcy/ A to czyiá dźieweczká?

6\. Y odpowiedźiałmu ſługá on ktory v żeńcow ſtał/ Tá dźieweczká ieſt Moábithká ktora przyſzła z Noemi z źiemie Moábſkiey.

7\. A proſiłá nas áby tu ſobie zbieráiac kłoſy náwiazáłá z kilká ſnopkow zá żeńcmi/ otoż tu ieſt áż do thego czáſu iákoż od poránku przyſzłá/ á bárzo máło domá ſiedźi.

8\. A ták Booz rzekł do Ruthy/ Słuchay miła corko/ niechodźże zbieráć kłoſow ná inſze pole/ ále tu zoſthań z dźiewkámi moiemi.

9\. Badź pilná polá tego ná kthorem żna/ á chodź zá nimi/ bo ćiem iuż roſkazał ſłużebnikom ſwoim iżby ſie ćiebie żaden nie tknał: Ieſliż vprágnieſz idź do naczynia á piy z thegoż z kad czerpáia y ſłużebnicy moi.

10 Tedy oná vpadſzy ná oblicze ſwe á vkłoniwſzy ſie áż do źiemie ták mowiłá/ Zkadżem nálazłá te łáſke v ćiebie iż mie znaſz gdyżem ieſth cudzoźiemká?

11\. Nátho iey odpowiedźiał Booz/ Opowiedźiano mi coś czyniłá świekrze ſwey po śmierći meżá twego/ á iákoś opuśćiwſzy oycá y mátke twa/ y źiemie w kthoreieś ſie narodźiłá/ przyſzłáś tu do ludu przed tym tobie nieznáiomego.

12\. Niechayżeć odda Pan praca twa/ á Pan Bog Izráelſki niechay bedźie doſkonáła zapłátha twoia/ gdyżeś ſie ty vćiekłá pod obrone ſkrzydł ie°.

13\. Tedy oná rzekłá/ Moy Pánie niechayże te łáſke vznam po tobie/ gdyżeś mie poćieſzył/ á mowiłeś łáſkáwie do ſłużebnice twoiey/ choćiażem ia nie ieſt iáko iedná z ſłużebnic twoich.

14 Ku ktorey rzekł Booz/ Gdy bedźie czás iedzenia przyidźże thu á iedz chleb omoczywſzy ſzthuke ſwa [A] w occie: Tákże oná ſiádłá przy żeńcoch/ y podał iey ćiáſtá ktorego ſie náiádłá áż iey y zoſtáło.

[A] To ſie rozumie o każdey potráwie ktora przypráwuia z octem/ iáko ieſt ſáłatá/ y inſze rzeczy kthore w ty czáſy gorace chłodza.

15\. Wſtáłá pothym ku zbierániu/ á

Booz

Booz roſkazał ſłużebnikom mo-wiąc/ Niechay y miedzy ſámemi ſno-pki zbiera/ á [B] nie brońćie iey tego.

[B] Wżydowſkim ſtoi/ Niezáſromawayćie iey.

16. Ale ieſzcze chcąc vpuſzczayćie z ſno-pow y zoſtáwiayćie áby zbierálá á nie ſvkayćie ná nie.

17. A thák náonym polu zbierálá áż ku wieczorowi/ y názbierawſzy ná-młoćilá z onego iákoby [C] Efá iecz-mienia.

[C] O tym pátrz w kſięgách. 3. Moi. 5. v. 11.

18. Tedy to nioſąc z ſobą ſzłá do miá-ſtá/ á ogladálá świekrá iey ono co názbierálá/ tedy ieſzcze wyiąwſzy to czego byłá ſámá nie doiádłá oddałá iey.

19. Ku ktorey rzekłá świekrá iey/ Ke-dyżeś to dźiś zbierálá á gdźieś ro-bilá? Niechayże then ktory ná ćie był ták báczny błogoſłáwionem będźie: Tedy oná oznáymilá świekrze ſwey co ſie z nią dźiáło ták powiedáiąc/ Booz ieſt imie mężowi temu com ro-bilá v niego.

20 Potym rzekłá Noemi ku niewiáſt-ce ſwey/ Niechayżeć będźie błogoſłá-wionem od Páná/ ktory nie záwſcią-gał miłośierdźia ſwe° od [D] żywych y vmárłych: Nád tho ieſzcze rzekłá Noemi/ Ten mąż ieſtći náſz powi-nowáty/ á ieſt krewnem náſzym.

[D] Dobrze czynić v mártym/ to ſie ro-zumie táſke okázo-wáć przyiáćiołom ich ktorzy ſą potrze-bni.

21. Y rzekłá Ruth Moábitká/ Nád to ieſzcze mowił mi on mąż/ Bądź że tu iuż przy ſłużebnikách moich áż do końcá żniwá wſzytkiego.

22 A ták rzekłá Noemi do Ruth nie-wiáſtki ſwey/ Dobrze miła corko iż będźieſz chodźiłá z ſłużebnicámi ie-go/ by ćie kto iny nie hámował ná polu ſwoim.

23 A przethoż ſie oná przyłączyłá do ſłużebnic Boozowych dla zbierá-nia áż ſie dokończyło żniwo ieczmie-niá y pſzenice/ potym ſie wroćiłá do świekry ſwoiey.

KApitu. 3.

1. Ruth zá rádą świekry ſwey. 6. Vkłádá ſie w nogách Boozowych. 10. Obiecuie ią w-ziąć zá żone ieſliżby iey bliżſzy poiąć niechćiał

1. Otym Noemi świekrá iey rzekłá do niey/ Miła cor-ko poſzukamći od-poczynienia żebyć ſie dobrze dźiáło.

2. Ale [A] iząż Booz nie ieſt powino-wátem náſzem/ z ktoregoś ty ſłuże-bnicámi byłá? Othoż teraz pod wie-czor będźie wiał ieczmień.

[A] To mowi dla te-go/ iż zákon roſká-zuie / áby bliſki w-krewnoſći wzbu-dźił potomſthwo krewnemu ſwe-mu / kthory zſzedł bez potomká.

3. A przethoż vmywſzy ſie pomáż ſie oleyki/ obleczże ná ſie ſzáty ſwe/ á idź ná boiſko/ nie dayże ſie poznáwáć mę-żowi onemu áżby ſie náiádł y nápił.

4. A gdyć on lężeć poydźie/ bádźże pił ná mieyſcá ná ktorym ſpáć będźie/ po tym odkrywſzy nogi iego tám ſie v-kłádźieſz/ á on tobie oznaymi co bę-dźieſz miálá czynić.

5. Do ktorey Ruth rzekłá/ To co ied-no ty mnie kążeſz vczynię.

6. A ták ſzłá ná ono boiſko y vczyniłá to wſzytko co iey roſkazáłá świe-krá iey.

7. Gdy ſie tedy Booz náiádł y nápił á był dobrey myſli/ przyſzedł á vkładł ſie przy brogu/ przyſzłá też y oná po-táiemnie/ á odchyliwſzy przykryćie nog iego vkłádłá ſie.

8. Thám gdy iuż było w pułnocy v-lękł ſie on mąż/ á obroćiwſzy ſie ná-lazł niewiáſtę ktora leżáłá w nogách iego.

9. Y rzekł zátym/ Ktoś ty ieſt? A o-ná ſie ozwáłá/ Jaćiem ieſt Ruth ſłu-żebnicá twoiá/ [B] roſćiągniż płaſzcz thwoy ná mię ſługę twą gdyżeś mi ieſt bliſki.

[B] Temi słowy o-znaymuie mu przy-chylność ſwą chcąc ſie wtowarzyſzyć w iego przyłączyć w-dług vſthawy zá-konney/ przetho iż był krewnym v-márłego mężá iey/ A ná ten czas był zwyczay / iż oblu-bieńcy płáſzcz ſwoy roſćiągali ná ob-bienice / dawáiąc tym znáć iż ie wzię-li pod ſwą opiekę iáko pod ſkrzydłá ſwe.

10. Ná co iey on odpowiedźiał/ Bło-goſłáwionáżeś ty ieſt od Páná cor-ko moiá/ ábowiemeś okazáłá tę po-ſlednieyſzą miłość twoię zacnieyſzą niż pierwſzą/ gdyżeś nie ſzłá zá mło-dźieńcy ták bogátymi iáko y vbogie-mi.

11. A przetoż nic ſie nie boy miła cor-ko/ boć wſzytko vczynię o ćoś mo-wiłá gdyż wie miáſto wſzytko iżeś ieſt niewiáſtá poczćiwa.

12. Y prawdáć to żećiem ia ieſt bliſki twoy/ á wſzákoż tu ieſt drugi krew-ny ieſzcze bliżſzy niżli ia.

13. Przenocuyże tu iuż przez tę noc/ á iutro ráno ieſliż on tobie práwo bli-ſkośći twey będźie záchowáć chćiał/ dobrze/ niechayże będźie bliżſzem/ á ieſliżći go nie będźie chćiał záchowáć ia tho [C] práwo bliſkośći záchowam tobie/ świádkiem mi ieſt Pan/ á prze-toż tu ſpi áż do poránku.

[C] To ieſt Jeſliż on práwem bliſkośći chce ćie wziąć zá żonę niechże ćie weź-mie / á ieſliż nie chce ia ćiebie wezmę.

14. A ták ſpálá v nog iego áż do zá-ránia/ á wſtáłá przed tym niż mogł poznáć ieden drugiego/ támże on zá-kazał [D] áby o tym nikth nie wiedźiał iż oná niewiáſthá przyſzłá byłá ná boiſko.

[D] To ieſt ſłużebnikom ſwoiem.

Nád

15\. Nád to rzekł do niey/ Weżmi pláchte ſwa ktora maſz ná ſobie á dzierz ia/ Tedy ia oná trzymáłá/ á on iey námierzył ſześć miárek ieczmieniá/ y záłożył to ná nie/ tákże potym odeſzłá do miáſtá.

16\. Y przyſzłá do świekry ſwoiey/ ktora iey ſpytáłá/ Cożeś ſpráwiłá miła corko/ A oná iey opowiedziáłá wſzytko iáko ſie z nia maż on obchodził

17\. Y ktemu rzekłá/ Oto mi y ty ſześć miárek ieczmieniá dał mowiac mi/ Nie wrácayże ſie prożno do świekry ſwoiey.

18\. A ták rzekłá Noemi/ Potrwayże miła corko áż poznaſz co ſie z tá rzecza dziać bedzie/ boć tego ten maż nie zániecha áżći dziś tego dokończy.

KApitu. 4.

1\. Gdy ſie bliżſzy zbrániał Ruthy poiać. 13. Thedy Booz wział ia ſobie zá żone. A oná mu porodziłá Obed Oycá Iſáiá. 18. Narod Dawidow.

1\. WOtym Booz ſzedł do brány á tham ſiedział/ A otho támtedy przemiiał powinowáty on o ktorem powiedał/ ku ktoremu ták rzekł/ Chodź á ſiadź tu/ á on przyſzedſzy ſiadł.

2\. Wziawſzy thedy dzieſieć meżow Stárſzych z miáſtá onego mowił do nich/ Siadźcież też tu y wy/ A oni ſiedli.

3\. Zátym rzekł ku onemu powinowátemu/ Dział roley ktory był brátá náſzego Elimelechá przedáie Noemi ktora ſie wrociłá z ziemie Moábſkiey.

4\. Y zdáło mi ſie ábych ćie w tym vpomionał: Doſtań ſobie they roley przed tymi ktorzy thu ſiedza y przed Stárſzymi ludu moiego/ á chceſzli ia odkupić/ odkup/ ieſliż iey też odkupić nie chceſz/ powiedz mi/ gdyż ia wiem że nád ćie nie máſz nikogo bliżſzego ku wykupnu: á iam záſie ieſt po Tobie/ tedy on rzekł/ [a] Odkupie ia

[a] Otym odkupowániu pátrz w 3. Mo. 25.

5\. Nád to ieſzcze rzekł Booz/ Záraz iáko wykupiſz rola z rak Noemi tedy też muſiſz wziać Ruthe Moábitke żone vmárłego/ ábyś wzbudził imie zeſzłego w dziedzictwie iego.

6\. Ná co mu on powinowáty odpowiedział/ Iać tego odkupić nie moge bych ſnadź nie ſtrácił dziedzictwá mego/ kupże thy ſobie práwo bliſkośći moiey/ gdyż go ia kupić nie moge

7\. * Y był ten ſtárodáwny zwyczay w Izráelu przy wykupnie y przy zámiánie/ áby tym mocnieyſza byłá káżda ſpráwá/ zdeymował ieden z nich trzewik z nogi ſwey/ y dawał go bliźniemu ſwemu / á toc bywáło potwierdzenie świádectwá w Izráelu.

* w 5. Mo. 25. v. 7.

8\. Thedy rzekł on powinowáty ku Boozowi/ Doſtańże tego ſobie/ A zárázem zzuł trzewik ſwoy.

9\. Zátym Booz rzekł do onych Stárſzych / y do wſzytkiego ludu / Dziś wy mnie świádki ieſteśćie/ żećiem ſobie doſtał wſzytkiego tego co było Elimelechowo z rak Noemi/ y tego wſzytkiego co było Chelonowe y Máhálonowe.

10\. Ktemu y Ruthe Moábitke żone Máhálonowe / doſtałem dziś zá żone ſobie/ ábym wzbudził imie zeſzłego w dziedzictwie iego/ iżby nie zginęło imie onego vmárłego miedzy bráćia iego y w oyczyźnie iego: Badźćież mi tedy dziś tego świádki.

11\. Zátymże wſzyſcy ludzie ktorzy byli w brá nie y Stárſzy rzekli/ Ieſtechmy świádki tego/ niechayżeć Pan Bog ſzcześći te niewiáſte ktora wchodzi w dom thwoy/ iáko ſzcześćił Ráchel y Lie / z ktorych obudwu powſthał dom Izráelſki/ ábyś ſobie meżnie poczał w Efratá/ á pozoſthawił ſobie ſławe w Bethlehem.

12\. Niechayże dom twoy bedzie iáko dom Fareſá/ † ktorego Támár porodziłá Iudowi z plemieniá tego ktore tobie da Pan Bog z tey tho dziewki.

† w 1. Mo. 38. v. 29.

13\. A ták Booz poiał ſobie Ruthe/ á byłá żona iego: A iáko ſkoro wſzedł do niey/ tedy iey dał Pan poczać y porodzić ſyna.

14\. A ták rzekły ine niewiáſty do Noemi/ Błogosłáwionyć ieſt Pan ktory ćie dziś niechćiał mieć przez powinowátego/ á bedzie ſławny w Izráelu

15\. Thenći vćieſzy vmyſł twoy/ á bedzie ćie chował w ſtárośći twey / ábowiem niewiáſtká twa ktora ćie miłuie porodziłá go/ ktora dálekoć ieſt lepſza niźli ſiedm ſynow.

16\. A thák Noemi wziawſzy dzieciatko położyłá ie ná łonie ſwoim/ á byłá piáſtunka iego.

Tedy

17. Tedy ſąſiády iey dáły mu imię/ á ták wſpominały/ Národźił ſie ſyn Noemi/ J názwáły go Obed/ á tenći ieſt oćiec Iſáiá oycá Dawidowego.

18. Tyć tedy ſą narody [B] Fareſowe/ z [ᵃ] Fáreſá poſzedł Ezron.

19. A z Ezroná národźił ſie Rám/ z Rámá záſie národźił ſie Amminádáb

20. Z Amminádábá národźił ſie Náhásſon/ á z Náháſsoná národźił ſie Sálmon.

21. Z Sálmoná národźił ſie Booz/ á z Boozá národźił ſie Obed.

22. Z Obedá poſzedł Iſái/ á z Iſáiá národźił ſie Dawid.

[B] Ten ſpiſek zgádza ſie z tym ktory nápiſał Mátheuſz w wypiſániu rodzáiu Páná Kryſthuſowego/ ſkąd rozumieć mamy/ iż tá hiſtorya dla Jezuſá Kryſtuſá ieſt nápiſana.
[ᵃ] 1. Kron. 2. v. 4. y. 10.
Máth. 1. v. 3.

Pirwſze Kſięgi Sámuelowe.

Argument.

W Tych dwoich Kśięgách Sámuelowych/ y potym w drugich dwoich Krolewſkich/ wypiſan ieſt ſtan rzeczy poſpolitey Izráelſkiey pod roſkázowaniem krolow/ ktore Sámuel Sędźia oſtáteczny poſtánowił był nád thym ludem/ á ći Krolowie pánowáli ieden po drugiem. Przytym iáka byłá chwałá Boża zá ich pánowánia/ y iáko przez długi czás ono ich pánowánie trwáło/ á iáko długo ono doſtoieńſtwo krolewſkie ſtháło. Przecz ieſt pothym od nich odięte/ á co zá obiáwienia były przez Proroki o nich podáne. Grekowie y Láćinnicy to czworo kſiąg poſpolićie Krolewſkiemi názywáią/ á to wedle rzeczy ktora ſie w nich toczy/ tho ieſt dla zacnych ſpraw y poſtępkow krolewſkich/ ktore ſie thu w tych kſięgách zámykáią. Ale żydowie w napiſie bárzo ſą rozni od Láćinnikow/ bo pirwſze dwoie kſiąg imieniem Sámuelowem názywáią/ przeto iż w ſobie poczęćie/ národzenie/ y wſzytek czás żywotá iego zámykáią: Przythym zacne ſpráwy y żywot dwu Krolow/ Saulá y Dawidá/ kthore on pomazał y poświęćił ná Kroleſtwo/ według vſtáwy y roſkazánia Páńſkiego. A thák ty pirwſze kſięgi máią w ſobie ty ſpráwy ktore ſie dźiáły zá Saulá/ poczynáiąc ſie od poczęćia Sámuelowego/ á kończąc ſie śmierćią Saulową.

KApitu. 1.

1. Elkaná miał dwie żenie Anne y Fenenne. 5. Anná nie płodna. 7. Smęći ſie. 10. Proſi Páná áby iey dał pothomſtwo. 13. Heli mniema ią być piiáną. 20. Porodźiłá Sámuelá. 11. y. 24. Poświąca go Pánu.

1. BYł niektory mąż z Rámátáim z domu [A] Sofim ná gorze Efráim/ kthoremu było imię Elkáná ſyn Jerohámá ſyná Elihu/ ſyná Thohu/ ſyná Suf Efráteyczyká.

[A] Tho ieſt Prorokow.

2. Ten miał dwie żenie/ z ktorych iedne zwano Anná á druga Fenenná/ y miálá Fenenná dźiathki/ ále Anná nie miálá.

3. Tedy on mąż chadzał ná káżdy rok z miáſtá ſwego/ áby chwałę dawał y ofiarował Pánu záſthępow w Sylo/ gdźie byli dwá ſynowie Heli/ Ofni y Finees Káplani Páńſcy.

4. Y przydáło ſie czáſu tego gdy Elkaná ſpráwowáł ofiáry/ [B] oddał Fenennie żenie ſwey y wſzytkim ſynom y corkam cząſtki.

[B] Bo wedle Zakonu iadáły z onych ofiar wſieni przećiw Przybytkowi Páńſkiemu.

5. Ale Annie dał iednę częśc wyborną/ bo ią miłowáł choćiaż był Pan zámknął żywot iey.

6. Y wzruſzáłá ią ku gniewu [C] przećiwnicá iey/ vrągáiąc iż Pan zámknął żywot iey.

[C] To ieſt Fenenná ktora ią ſobie lekce ważyłá.

7. A tho iey czyniłá ná káżdy rok ilekroć chodźiłá do domu Páńſkiego/ Będąc tedy ták rozrzewniona płákáłá á nie iádłá.

8. Ku ktorey rzekł Elkaná mąż iey/ Przecz płáczeſz Anno y przecz nie ieſz? á przecz ſie thák w ſercu ſwym

trapisz? Izalim ia thobie nie iest lepszy niż dziesięć synow?

9. Tedy Anná náiadszy sie y nápiwszy w Sylo/ szłá/ á Heli Kápłan siedźiał ná stolicy v podwoiá kośćiołá Páńskiego.

10 Będąc tedy oná z frásowánego vmysłu/ modliłá sie Pánu z wielkiem płáczem.

11. Y vczyniłá Pánu ślub thymi słowy/ O Pánie zastępow/ iesliż weyzrysz ná vtrapienie służebnice twoiey/ y wspomnisz ná mię/ á nie zábaczysz służebnice twoiey/ y dasz mi potomstwo męszczyńskie/ tedy ie tobie oddam o Pánie po wszythki dni żywotá iego/ á nie postoi brzytwá ná głowie iego.

12. Y gdy sie dłużey modliłá przed Pánem/ tedy Heli pátrzał pilnie ná vstá iey.

13. Ale Anná w sercu swym thylko mowiłá/ á tylkoż wárgámi ruszáłá/ áni słycháć było głosu iey: Y mnimał Heli áby piiáná byłá.

14 Zátym Heli rzekł do niey/ Y długoż ták masz być piiána? wytrzeźwże sie z winá twego.

15. Ale mu odpowiedźiáłá Anná/ Nie tákći iest moy Panie/ Alećiem ia iest niewiástá z frásowáney myśli/ ánićiem piłá winá áni Sechár/ owszem wszytek swoy vmysł otworzyłám przed Pánem.

16. Nie rozumieyże o służebnicy swey iáko o niewieśćie niepobożney/ gdyż z obfithey żałośći y boleśći moiey zámowiłám sie ták długo.

17. Ktorey odpowiedźiał Heli/ Idźże w pokoiu/ á Bog Izraelski niechay dosyć vczyni temu ocz go prosisz.

18. A oná záthym rzekłá/ Niechay ia służebnicá thwa znaydę łáskę przed oczymá twymi: Y odeszłá z tym niewiástá w swą drogę/ á náiadszy sie nie byłá więcey złey myśli.

19. Wsthawszy pothym bárzo ráno chwalili Páná/ á wroćiwszy sie z támtąd/ przyszli do domu swego do Rámá. Tedy Elkaná poznał Annę żonę swą/ á wspomniał Pan ná nię.

20 A ták po niektorem czáśie poczęłá Anná y porodźiłá syná/ á dáłá mu imię Sámuel/ Iż go v Páná vprosiłá sobie.

21. Potym Elkaná mąż iey szedł y ze wszytkiem swem domem/ áby Pánu oddał doroczną ofiárę y ślub swoy.

22 Ale Anná nie szłá z nim/ bo mowiłá mężowi swemu/ Nie poydę áż ostáwię dźiećiątko/ potym ie odwiodę z sobą/ á będę ie ofiárowáć Pánu/ áby tám iuż było záwsze.

23 Ku ktorey rzekł Elkaná mąż iey/ Czyńże iákoć sie podoba/ á bądź thu áż go zosthávisz/ á Pan niech vtwierdźi słowo swe: Zostáłá thedy niewiástá y chowáłá dźiećiątko/ áż ie potym od pierśi zostáwiłá.

24 A gdy ie zostáwiłá przywiodłá ie z sobą ze trzemi Cielcy/ z iednem Efá máki y z flászą winá/ á przynieśli ie do domu Páńskiego w Sylo dźiećiątkiem ieszcze máluczkiem.

25 Y zábiwszy Cielcá przynieśli dźiećię do Heli.

26 A ták oná rzekłá/ Słuchay mię o moy Pánie/ ták iákoś ty dźiś żyw/ tedyćiem ia iest niewiástá oná ktorám tu stáłá przy thobie modląc sie Pánu.

27 Prosiłáćiem o to dźiećiątko/ y dał mi Pan to o com prosiłá.

28 A przetoż oddáłám ie Pánu/ áby iemu służył po wszytki dni żywotá swego/ A także thám chwalili Páná Bogá.

Kapitu. 2.

1. Pieśń y modlitwá Anny. 12. Niepobożność synow Heli. 22. Ktory im názbyt folguie. 11. y. 26. Sámuel służy Pánu/ á Prorok Páński karze Heli opowiedáiąc vpádek domu iego.

1. Tedy Anná modliłá sie ták mowiąc/ Rozweseliło sie serce me w Pánu/ á [A] chwałá moiá przezeń iesth wywyższoná: Otworzyły sie vstha me nád nieprzyiaćioły memi/ ábowiemem sie rozrádowáłá [B] w zbáwieniu twoim.

[A] W Żydowskiem stoi/ Rog moy.

[B] To iest z tych dobrodźiejstw ktorem wźięłá od ćiebie/ á ktore mnie ták sámie iáko zbáwienie moie.

2. Żadnego nie mász ták świethego iáko Pan/ bo nie mász inego nád ćię/ áni iest żaden mocnieyszy nád Bogá nászego.

3. Nie mowćiesz ná potym słow pysznych/ á niechay z vst wászych nie wychodzą hárde powieśći/ ábowiem Bog iest Pánem vmieietnośći/ [C] á

[C] Abo vważá wszytki ludzkie spráwy.

ſam ieſt ſprawca wſzech rzeczy.

4. Luk y z mocarzmi polaman ieſt/ á mdli przepáſáni ſa moca.

5. Oni ktorzy byli náſyceni náymuia ſie zá chleb/ á glodni ſa náſyconemi/ ták iż nie plodna ſiedm ich porodźilá/ a ktora rodźilá wiele dźiatek/ vſtálá.

6. *Pan vmartwia y ożywia/ w wodźi do grobu y wywodźi.

7. Pan zubożay zbogáca/ vniża y wywyżſza.

8. Podnoſi z prochu vbożuchnego/ á z gnoiu wyimuie żebráczká/ y dawa im ſiedźieć z Kſiażety/ á dźiedźictwo mieć ná zacney ſtholicy/ Abowiem Páńſkie ſa ſlupy ziemie/ á ná nich záložyl wſzytek świát.

9. Nogi ſwietych ſwych záchowa/ á[D] nie pobożni vmilkna w ćiemnoſćiách gdyż ſie nikt moca ſwa nie wybáwi.

10 Pan potrze nieprzyiaćioly ſwoie/ á zágrzmi ná nie z niebá/[E] Pan bedźie ſadźil gránice ziemie/ á da moc Krolowi ſwemu/ y wywyżſzy rog Pomázáńcá ſwego.

11. A ták odſzedl Elkaná do Ramá do domu ſwego/ á dźiećie ſlużylo Pánu przed Heli Káplanem.

12. Ale Synowie Heli byli zloſćiwi/ á[F] nie ználi Bogá.

13. Abowiem Kaplani[G] wwiedli byli ten zwyczay miedzy lud/ iż ktokolwiek przychodźil ſpráwowáć ofiáry/ tedy Slugá káplánſki przyſzedl gdy wárzono mieſo máiac widelki o trzech zebiech.

14 Y wpuſzczal ie w koćiel ábo w panew/ ábo w gárniec/ á cokolwiek wyial widelkámi/ tho ſobie bral Káplan/ A tákżeć czynili wſzytkim Jzráelczykom ktorzy przychodźili do Sylo.

15. Tákżeć też gdy palili tluſtoſći/ tedy przychodźil ſlugá káplánſki/ á mowil meżowi ofiáruiacemu/ Odday mieſo ábych ie vpiekl Káplanowi/ ábowiem nie weźmie od ćiebie mieſá pieczonego iedno ſurowe.

16. A ieſliż mu kto odpowiedźial/[H] Potrway áż pierwey ſpale tluſtoſć/ pothym ſobie weźmieſz coć ſie bedźie podobálo/ Tedy on mowil/ Nicći z tego/ iuż ty teraz day/ á nie daſz li te dy gwaltem weźme.

17. Y byla to wielka zloſć onych mlodźieńcow przed Pánem/ iż przeto ludźie wzgárdzáli ofiáry Páńſkie.

18. Ale Sámuel páchole ſlużylo przed Pánem/[I] vbráne w Efod lniáne.

19. A mátká iego vczyniwſzy mu ſukienke krotka co rok przynoſilá do niego gdy z meżem ſwym chodźilá ſpráwowáć ofiáre doroczna.

20 A thák Heli blogoſláwil Elkániey y żenie iego thák mowiac/ Niechay ćie Pan obdárzy potomſtwem z tey niewiaſty ná mieyſce tego ktorego oná ſobie vproſilá od Páná: A tákże odeſzli do mieyſcá ſwego.

21. Y náwiedźil Pan Anne/ á poczelá y porodźilá trzech ſynow y dwie corce: A Sámuel páchole podraſtálo przy Pánu.

22 Ale Heli byl iuż bárzo zeſzlem w lećiech/ y ſlyſzal wſzytko co czynili ſynowie iego wſzem Jzráelczykom/ iáko ſobie wſzetecznie poczynáli z niewiáſtámi[K] ktore ſie ſchadzály przed drzwi Przybytku zgromádzenia.

23 Y rzekl do nich/ Przeczże tákie rzeczy czynićie? ábowiemći ia o wáſzych zlych ſpráwách ſlyſze od wſzytkiego ludu.

24 Nie czyńćieſz tego ſynowie moi/ boć o was zla ſlawá ktora ſlyſze/ iż wy lud páńſki przywodźićie ku przeſtepſtwu.

25 Gdy kto zgrzeſzy przećiw bliżniemu/ tedy go z nim ſedźia porownáć może/ Ale ieſli kto wyſtapi przećiw Pánu/ ktoż ſie zá nim wzdeymie?[L] Lecz oni nie ſlucháli nápominánia oycowſkiego/ bo ie Pan chćial potráćić.

26 Y podraſtálo páchole Sámuel/ á podobálo ſie Pánu y ludźiam.

27 Potym niektory maż Boży przyſzedl do Heli y rzekl mu/ Tákći mowi Pan/ Jzalim ſie iáwnie nie oznaimil domowi[M] oycá twego w Egipćie w domu Fáráonowem?

28 Y wybrálem go ſobie ze wſzytkiego pokolenia Jzráelſkiego zá Káplaná/ áby ofiárowal ná Oltharzu moim/ á kádźil rzeczámi wonnemi/ á noſil Efod przedemna/ y dalem domowi oycá twego wſzytki ofiáry palone od ſynow Jzráelſkich.

29 Przeczżeśćie[N] podeptáli palone y śniedne ofiáry moie/ ktorem roſkázal ſpráwowáć w Przybytku/ á wieceieś w tym folgowal ſynom ſwym niżli mnie/ ábyśćie ſie wythuczyli ze wſzytkich pierwſzych ofiar ludu moiego Jzráelſkiego.

A dla

---

* w 5. Mo. 32. v. 39. Tobi. 13. v. 2. Mad. 16. v. 13.

D Zloſnicy zgina á pámiatká ich zniſczeie.

E To ſie ſciaga ná ſad kthory Kryſtus Jezus czynić ma nád wſzytkiemi ludźmi ná ziemi.

F To ieſt/ Wzgárdzáli go/ á ſpráwámi ſwemi okázowáli/ iż nieználi Páná.

G Then zwyczay byl przećiwko roſkazániu zakonnemu. Oczem pátrz w. 3. Mo. 7.

H O tym pátrz w 3. Mo. 7. v. 31.

I Dwoiákie byto Efod. Oczem pátrz 2. Moize. 28. v. 6.

K Thu rozumie o niewiáſtach ktore ſie przychadzály do przybytku zgromádzenia wyleżawſzy potog.

L Jákoby rzekl/ Zátwárdźil ie Bog/ iż nie byli poſluſzni oycu ſwemu gdy ie byl Pan odrzućil/ A tu obaczymamy iż przyczyná odrzucenia y zgubienia ieſt ſpráwiedliwy Dekret Bożyy/ á ieſt też y oni ga przyczyna zloſć ich.

M To ieſt Aaronowi.

N W żydowſkiem ſthoi/ Przecześćie wirzgáli ná ofiáry moie.

O Heli był z domu Aaronowego od Itámárá/ á nie od Eleázárá/ á iż ci ktorzy byli z domu Eleázárowego nie dbále ſwoy vrząd ſpráwowáli/ tedy vrząd Káptáńſki oddan ieſt domowi Ithámárowemu/ Theraz záſie dla grzechu Heli przywrocon ieſt potomſtwu Eleázárowemu.

30 A dla tegoż mowi Pan Bog Izráelſki/ O zápewnem był obiecał iż dom twoy y dom oycá thwego miał ſłużyć przedemna ná wieki/ Ale teraz mowi Pan/ P Nie będźieć tho/ gdyż ia ty ktorzy mnie czćia czćić będę/ á ktorzy mnie wzgárdzáia będą też y ſámi wzgárdzeni.

P Pan był obiecał to/ ále pod pewną vmową/ A iż nie dzierżeli vmowy/ tedy on też odmienia obietnice ſwoie.

31. † Oto czáſy przyidą/ y odetnę Q rámię twe/ y rámię domu oycá twego/ ták iż żaden w domu twym nie przyidźie ku ſtárośći.

† w 1. Krol. 2. v. 27.

Q To ieſt Moc twą y doſtoinoſć pokolenia twego.

32 Y oglądaſz w Kośćiele R nieprzyiaćielá twego/ gdy ná wſzem Bog będźie czynił dobrze Izráelithom/ á nie będźie w domu twem po wſzytki dni/ ktoryby mogł doyść ſtárośći.

R To ieſt Tego ktory będźie poſtháwion ná mieyſce twe z domu Eleázárowego/ Tho ſie wypełni to czáſu Sálomonowego gdy Sadok ſtał ná wyżſzym Kápłanem z narodu Eleázárowego ná mieyſce Abiátháră Kápłaná ktory był z pokolenia Heli/ A powieda tu iż to oglądáß/ to ieſt iż tho ták pewna rzecz iákobyś ſam ná to pátrzył.

33 A wſzákoż ia nie odrzucę do końcá od ołtarzá mego potomſtwá twoiego/ ábych zniſczył oczy twe/ á boleśćią vtrapił ſerce twe/ á wſzyſcy z narodu twego pomrą doroſſzy lath ſwych.

34 A to będźie te° znák iem co przyidźie ná dwu ſynow twoich/ Ofni y Fineeſá/ iż obádwá pomrą dnia iednego

35 Y wzbudzę ſobie potym Kápłaná wiernego/ ktory będźie wedle ſercá mego/ ſpráwuiąc ſie wedle mey myſli/ y vczynię potomſtwo iego trwáłe/ á będźie chodźił po wſzythki dni przed Pomázáńcem moiem.

39 A ći ktorzy pozoſtáną z domu twego będą ſie przed niem kłániáć zá śrebrny pieniądz y ſzthukę chlebá/ mowiąc/ Proſzę przełoż mie nád iedną cząſtką kápłáńſtwá/ iżbych iadł ſztuczkę chlebá.

KApitu. 3.

1. Sámuel ſłuży Pánu. 4. Cztery kroć go ku ſobie Pan woła. 10. Opowieda mu wßytki rzeczy ktore przyidź miáły ná Heli/ y ná wßythek dom ie°. 19. Sámuel ieſt wźiet zá wiernego Proroká.

1. PAchole Sámuel ſłużył Pánu przed Heli/ á A rzadko ſie Pan ſłowem ſwem obiáwiał zá onych czáſow/ áni było proroctwá iáwnego.

A To ieſt nie były Proroctwá iáwne

2. Y przydáło ſie czáſu onego że Heli ſpał ná mieyſcu ſwoim// á iuż był bárzo zſzedł ná wzroku/ thák iż nic rozeznáć nie mogł.

3. A pierwey niżli zgáſłá lámpá Boża ktora byłá w kośćiele Páńſkiem/ gdźie byłá Skrzyniá Boża/ y Sámuel ieſzcze ſpał.

4. Tedy záwołał Pan ná Sámuelá/ á on ſie mu ozwał/ Owom ia.

5. Tákże przybieżał do Heli y rzekł/ Otom ia ieſt iákoś mie wołał/ A on rzekł/ Nie wołałem ćie idźże ſpáć/ A ták on odſzedſzy vſnął.

6. Powtore Pan záwołał Sámuelá/ á on wſtawſzy ſzedł do Heli/ y rzekł Owoćiem ia ieſt iákoś mie wołał: Ktoremu on rzekł/ Nie wołałem ćię moy ſynu/ idź oto ſpáć.

7. Ale Sámuel ieſzcze przed tym nie znał Páná/ áni B ſłowo Páńſkie było iemu obiáwione.

B Dwoiákie ieſth słowo Boże/ iedno ktore w ſobie zámyka náukę o kto wiáry kthore znał Sámuel y wßyſcy wierni. Drugie ieſt ktore w ſobie zámyka obiáwienie rzeczy przyßłych ktore tylko ſámym Prorokom bywa oznáymowáne/ ktorego był Sámuel przed thym ießcze nie słychał.

8. Nád to ieſzcze po trzećie Pan záwołał Sámuelá/ á on wſthawſzy ſzedł do Heli/ y rzekł/ Otożem ia ieſt Jákoś mie wołał/ Tedy Heli wnet zrozumiał iże Pan wołał onego páchołećia.

9. Y rzekł do Sámuelá/ Idź ſpáć/ á ieśli ćię ieſzcze záwoła/ tedy rzecz/ Mow Pánie bowiem ſłucha ſłużebnik twoy/ A tákże Sámuel ſzedł y vſnął ná mieyſcu ſwoiem.

10 Potym Pan przyſzedł y ſtánął á záwołał nań iáko przed thym kilká kroć tymi ſłowy mowiąc/ Sámuel Sámuel/ A on odpowiedźiał/ Powiedayże ſłucha ſługá twoy.

11. Thedy rzekł Pan do Sámuelá/ Oto vczynię rzecz tákową w Izráelu/ ktora kiedy kto vſłyſzy C zábrzmi mu w vſzách iego.

C To ieſt/ Bárzo ſie vleknie/ A to opowieda o Skrzyni Páńſkiey/ ktorą w rychłem czáſie mieli wźiąć Filiſtyni.

12. Tego czáſu przepuſzczę wſzytko to ná Heli com mowił przećiwko domowi iego/ á poczawſzy dokończę.

13. Gdyżem mu oznaymił iż ia kárać będę dom iego áż ná wieki/ dla złośći o ktorey on wie: Bowiem widząc ſromotną ſpráwę ſynow ſwoich nie hámował ich.

14 A dla tegożem przyſiągł o domu Heli/ iż złość domu iego nie będźie oczyśćioná paloną áni śniedną ofiárą áż ná wieki.

15. Spał tedy Sámuel áż do záránku/ y otworzył drzwi domu Páńſkiego/ á bał ſie widzenia tego oznáymić Heli.

16. Ale Heli záwołał Sámuelá y rzekł/ Sámuelu ſynu moy/ Ktory mu odpowiedźiał/ Otom ia ieſt.

17. Tedy on rzekł/ Co ſą zá ſłowá ktore ć on powiedźiał/ proſzę nie tháyże ich przedemną/ á niechayći nie będźie

Bog miłościw ieśliżebyś co zathaił przedemna z thych wszytkich słow ktore do ciebie mowił.

18. A thák Sámuel oznaymił iemu wszytki słowá/ á nie zátáił żadnego przed nim/ A on ktemu rzekł/ Pańci iest/ Niechayże czyni co sie iemu nalepiey podoba.

19. Y podrastał Sámuel/ á Pan był z nim/ á nie obrociło sie wniwecz żadne słowo iego.

20 Poznał tedy wszytek lud Izráelski od [D] Dán áż do Beersebá/ iż Sámuel był wiernem Prorokiem Páńskiem.

> D To iest od iedney gránice áż do drugiey.

21. Y vkazał sie Pan znowu w Sylo/ kedy sie obiáwił Sámuelowi przez słowo swoie.

Kápitu. 4.

1. Izráelczycy ruszyli woyne przeciw Filistynom. 2. y. 10. Dwa kroć są od nich porażeni/ Wzięta Skrzynia Páńska y zábici są synowie Heli. 16. Co vsłyszawszy Heli złomił szyie y vmárł. 19. Niewiástká iego vmárła przy porodzeniu.

1. GEdy Sámuel opowiedał to wszytkiemu ludu Izráelskiemu/ Y wyciagneli Izráelczycy ná woyne przeciw Filistynom/ y położyli sie z woyskiē v Ebenhá Ezer/ á Filistyni leżeli też z woyskiem swoiem v Afeká

2. A ták Filistyni zszykowáli hufy przeciw Izráelitom/ y stoczyłá sie bitwá/ támże Izráelczycy poráženi są od Filistynow/ á pobito ich ná onymże polu około czterech tysiecy meżow.

3. Wrocił sie thedy lud do obozu/ y rzekli Stárszy Izráelscy/ Przecz że nas dźiś poráził Pan przed Filistyny? Weźmimyż z sobą Skrzynie przymierza Pańskiego z Sylo/ y niechay bedźie przyniesioná miedzy nas á wybáwi nas od nieprzyiaćioł nászych.

4. A przetoż lud posłał do Sylo/ [A] y wźieli z támtąd Skrzynie przymierza Páná zastepow siedzącego nád Cherubiny: Byli też tám dwá synowie Heli/ Ofni y Finees z Skrzynią przymierza Páńskiego.

> A Czego im było więcei potrzebá tego nie mieli/ to iest wiáry/ pokuty/ á nádźieie w Bogu y wzywánia pomocy iego oprocz ktorych rzeczy Skrzynia Páńska/ ofiáry Cerymonie y ine zwierzchowne vstáwy nic nie były pożyteczne.

5. A thák ná ten czás gdy Skrzynia przymierza Páńskiego przyszła do woyská/ wszyscy Izráelczycy wołáli głosem wielkiem/ ták iż huczáła źiemia.

6. A vsłyszawszy Filistyni głos onego wołánia rzekli/ Coż to iesth zá krzyk ták wielki w obozie Hebreyskiem? Y dowiedźieli sie że Skrzynia Páńska przyszłá do obozu.

7. A ták vlekli sie Filistyni/ á mowili miedzy sobą/ Bog przyszedł do obozu/ A ktemu mowili/ Niesthotysz nam toć ná nas ieszcze przed tym nie przypádáło.

8. Niestotysz nam/ y ktoż nas wybáwi z rąk tych mocnych Bogow? Cić są Bogowie kthorzy pobili Egipt sroga porażką ná puszczy.

9. Bądźcież tedy meznemi á sercá dobrego Filistyni/ byście snadź nie służyli Hebreyczykom iáko oni wam służyli: Bądźcież meżmi á potykaicie sie

10 Potym Filistyni zwiedli bitwe/ y porážon iest Izráel/ á vciekł káżdy z nich do namiotu swego: Y stáłá sie porażká wielka/ thák iż poległo z Izráelczykow trzydźieśći tysiecy ludu pieszego.

11. Támże y Skrzyniá Boża wźietá iest/ á dwá synowie Heli Ofni y Finees zábići są.

12. Przybieżał tedy niektory od woyská z Beniamitow do Sylo onegoż dniá/ rozdárszy ná sobie odźienie swe/ á posypawszy głowe swą źiemią.

13. A gdy przyszedł/ oto Heli siedźiał ná stolicy podle drogi wyglądáiąc/ ábowiem serce iego bárzo sie bało o Skrzynie Bożą. Thám przyszedszy on mąż gdy opowiedźiał to miástu/ poczeli krzyczeć wszyscy w mieśćie.

14 A vsłyszawszy Heli głos krzyku onego pytał sie/ Coż to iest zá huk tey zamieszki? A ták wnet on mąż przyszedł á opowiedźiał to Heli.

15. Ná ten czás iuż Heli był w dźiewiaćidźiesiat lat y w ośmi/ y był zeszłym ná wzroku/ y nie mogł widźieć.

16. Tedy rzekł kniemu on mąż/ Ja ide z woyská/ á vciekłem dźiś z niego/ Ku ktoremu on rzekł/ Coż sie thám stáło miły synu?

17. Y odpowiedźiał mu on poseł tymi słowy/ Vćiekli Izráelczycy przed Filistyny/ y stáłá sie wielka porażká w ludźie/ thámże dwá synowie twoi Ofni y Finees zábići są/ á Skrzyniá Páńska wźietá.

A gdy

Heli vmárł

Skrzyniá Páńſka wźiętá od Filiſtynow.

18\. A gdy on wſpomionął Skrzynię Bożą / thedy Heli ſpadł náwznák z ſtołká ſwego v brány / á złamał ſzyię y vmárł / Abowiem był człowiek ſtáry y oćiężáły / á ſądźił Izráelczyki przez czterdźieśći lat.

19\. Niewiaſtká też iego żoná Fineeſowá będąc brzemienną / y bliſką porodzenia / gdy vſłyſzáłá one wieść iż wźiętá ieſt Skrzyniá Boża / y zábit ieſt świekier y mąż iey / rozbolawſzy ſie śiádłá y porodźiłá.

20\. A gdy vmieráłá / niewiaſty ktore około niey ſtały mowiły kniey / Nie boy ſie / ábowiem eś porodźiłá ſyná / Ale oná nic nie odpowiedźiáłá / áni ſie to iey ſercá tknęło.

21\. Y názwáłá dźiećiątko Ichábod ták mowiąc / Odiętá ieſt chwałá od Izráelá / iż wźietho Skrzynię Bożą / á iż vmárł świekier y mąż iey.

22\. Y powtore rzekłá / Odiętá ieſt chwałá od Izráelá / ábowiem ieſt wźiętá Skrzyniá Boża.

Kapitu. 5.

1\. Filiſtyni wźięli Skrzynię Páńſką. 3. Dágon przed nią obálił ſie. 6. Pan dla niey karał w Azoćie mieſzczány. 8. Y w Geth. 10. Akárończycy niechćieli iey k ſobie przyiąć.

1\. Ziąwſzy tedy Filiſthyni ſkrzynię Bożą odwieźli ią z Ebenhá Ezer do Azotu.

2\. A nieśli onę ſkrzynię Bożą Filiſthyni y wprowádźili do Kośćiołá Dágonowego / y poſtáwili ią podle [A] Dágoná.

A Dágon był báłwan Filiſtynow / ták wezwány / iż od brzuchá ku dołowi był iáko ná kſztałt ryby / ktorą ſwem ięzykiem Filiſtyno wie zową Dagon / á ku gorze miał kſztałt człowieczy

3\. A gdy názáiutrz wſtáli Azotczánie / oto Dágon vpadł był ná źiemię przed Skrzynią Páńſką / kthorego oni podniozſzy poſtáwili ná mieyſcu iego.

4\. A gdy wſtáli ráno dniá drugiego náleźli Dágoná leżącego ná źiemi przed Skrzynią Páńſką z vłomionem łbem / y z połamánymi rękámi obiemá ktore leżáły ná progu / tylko ſam pień iego leżał podle iey.

5\. A dla tegoż Kápłani Dágonowi wſzyſcy ktorzy wchodzą do kośćiołá iego / nie wſthępują ná prog Dágonow w Azoćie / áż y do thego czáſu.

6\. Y roſrożyłá ſie ręká Páńſká nád Azotczány / á trapił iey * karał [B] wydęćiem wzádnicy ták w Azoćie iáko w gránicách iego.

* Pſalm. 78. v. 66.

B Abo tą niemocą ktorą zową Hemorrhoides / á tá choroba ták ie dręczyłá / że y śiedźieć niemogli / Niekthorzy rozumieią żeby to miáłá być biegunká czerwona.

7\. A widząc Azotczánie co ſie dźiáło rzekli / Niechać v nas nie będźie Skrzyniá Bogá Izráelſkiego / ábowiem ręká iego ſroga ieſt przećiwko nam / y przećiw Dágonowi bogowi náſzemu.

8\. [C] A thák obeſłáli á zebráli wſzytki Kśiążętá Filiſtyńſkie do ſiebie y mowili im thák / Coż mamy czynić z Skrzynią Bogá Izráelſkiego? A oni odpowiedźieli / Odwieśćie ią do Geth. A tákże odwieźli tám Skrzynię Bogá Izráelſkiego.

C Iáwnie widzą niczemność Bogá ſwego / y czują nád ſobą moc Bogá Izráelſkiego / á wſzákoż ſą zátwárdzeni w błędźie ſwoiem / Thákowyć ieſt vmysł ludzki z ſwego przyrodzenia / iż widząc nie widźi / ieſliż mu Bog nieda oczu ku widzeniu.

9\. A gdy ią przenieśli / Pan vczynił wielkie zámieſzánie w mieśćie / á trapił mieſzczány od wielkiego áż do máłego / iż ná nie przychodźiły wydęćia w zádnicy.

10\. Odeſłáli tedy Skrzynię Páńſką do Akkáronu / ktora gdy tám przyſzłá záwołáli Akárończycy / Przywieźiono do nas ſkrzynię Bogá Izráelſkiego áby nas wymordowano y z ludem náſzym.

11\. A ták oni obeſławſzy zebráli wſzytki Kśiążętá Filiſthyńſkie y mowili do nich / Odeſzlićie Skrzynię Bogá Izráelſkiego / á niechay ſie wroći ná mieyſce ſwoie / y niech nas nie mordvie áni ludu náſzego / Abowiem ſtrách śmierći był po wſzytkim mieśćie / á ręká Boża bárzo byłá ſroga nád niemi.

12\. A ći ktorzy byli nie pomárli vtrapieni byli wydęćiem wzádnicy / ták iż krzyk z miáſtá ſzedł ku niebu.

Kapitu. 6.

2\. Rádzą Filiſtyni o wroceniu Skrzynie. 4. Odſyłáią ią z dáry. 14. Przywieźiona ieſt do Bethſámes. 19. Bethſámitowie iż do niey náźierali / bárzo ſrodze byli pomordowáni.

1\. Byłá Páńſka Skrzyniá w źiemi Filiſtyńſkiey przez śiedm miesięcy.

2\. Tedy Filiſtyni wezwawſzy Kápłanow y wieſzczkow mowili / Coż będźiem czynić z Skrzynią Páńſką? Powiedzćie nam iáko ią odeſłáć mamy ná mieyſce iey?

3\. Ktorem oni ták odpowiedźieli / Ieſli odeſlećie Skrzynię Bogá Izráelſkiego

Skrzynia przymierza Páńſkiego odwieźioná.

elſkiego/nie odſylaycie; iey prożney/ ále przy niey oddaycie ofiáre zá ſwoy grzech/y bedźiecie ták vzdrowieni/ y zrozumiecie przecz was Pan tra- pić nie przeſtawa.

4. A oni im rzekli/Jákaż bedźie ofiá rá zá grzech kthora iemu oddáć ma- my? Y odpowiedźieli im / Poczyni- ćie ſobie wedle liczby Kſiażat Fili- ſtyńſkich pieć zádnic złotych/y pieć [A] myſzy złotych/ ábowiem iednoż ieſt karánie nád wſzythkiemi wámi/y nád Kſiażety wáſzemi.

A Myſzy były prze to iż Bog dopuśćił był myſzy ktore pſo wáły zboża ich.

5. Y poczynićie podobieńſtwá zád- nic y podobieńſtwá myſzy ktore pſo- wáły źiemie/á oddaćie chwałe Bo- gu Jzráelſkiemu/ á ſnadź ſie vlży re ká iego nád wámi y nád bogi wáſze- mi/y nád źiemia wáſza.

6. Przeczże maćie zátwárdzáć ſerce wáſze/ iáko ie byli zátwárdźili E- giptcyániey Fárao? Wſzák áż gdy dźiwne rzeczy czynił nád nimi/ tuż ie* puśćili á oni odeſzli.

*wd.2.Mo.12.v.31.

7. A przethoż teraz ſpráwćie nowy woz á dwie krowie od ćielat/ná kto rych nie poſtáło iarzmo/ záprzężćie weń/á ćieletá ich odwiedzćie do do- mu.

8. Weźmićież Skrzynie Páńſka á włożćie ia ná woz/ klenoty też złote ktoreśćie ofiárowáli zá grzech/włoż ćie w ſzkátułe po bok iey/ y wypuśći ćie ia/áby byłá odwieźioná.

9. Pátrzaycież ieſli drogá gránic ſwych poydźie do Bethſámes/tedyć on ná nas dopuśćił to wſzytko złe/A ieſliż nie/tedy ſie dowiemy iż ſie nas nie iego reká dotknełá/ále to ná nas z trefunku przyſzło.

10 Y vczynili ták meżowie oni/ á w- źiawſzy dwie krowie od ćielath zá- przegli ie w woz/ zámknawſzy ćie- letá ich w domu.

11. Potym włożyli Skrzynie Páń- ſka ná woz/y ſzkáthułke z myſzámi złotemi/y z kſztałty zádnic ſwych.

12. Y obroćiły ſie krowy proſto drogá ku Bethſámes / á idac iedna drogá ryczáły/nie zſtepuiac áni ná práwo áni ná lewo/A Kſiażetá Filiſtyńſkie ſzli zá nimi áż do gránic Bethſámes

13. Ná ten czas ludźie z Bethſámes że li pſzenice w dolinie/ á podnioſzſzy o czu ſwych vyzreli Skrzynie/ y byli rádźi vyzrawſzy ia.

14 A thák przyſzedł woz ná pole Jo- zuego Bethſámity/y tám że ſtánał A tám był kámień wielki/Y porabá wſzy woz/ ony krowy ſpalili ku o- fierze Pánu.

15. Pothym Lewitowie złożywſzy Skrzynie Páńſka y ſzkátułe kthora byłá z nia/w ktorey były klenoty zło- te/poſtháwili ie ná onym kámieniu wielkiem: A meżowie z Bethſámes dniá onego ſpráwowáli palone y in ſze ofiáry Pánu.

16. Co widzac piećioro Kſiażat Fili- ſtyńſkich/wroćili ſie onegoż dniá do Akáron.

17. A tyć były zádnice złote ktore od- dáli Pánu Filiſthyni ku ofierze zá grzech/od Azotu iedne/od Gázy ied ne/od Aſkálon iedne/od Geth ied- ne/y od Akkáron iedne.

18. Myſzy záśie złothe według liczby wſzytkich miaſt Filiſtyńſkich/ktore były pod piećiorgiem Kſiażat/pocza wſzy od miáſtá murowánego áż do miáſteczká około ktorego muru nie było / y áż do rownini gdźie był on wielgi kámień ná ktorym poſtáwili Skrzynie Páńſka/ ktory ieſt y do te go czáſu ná polu Jozue Betſámity

19. Ale Pan zámordował z ludu Bet ſámes/przeto iż náglądáli w Skrzy nie Páńſka/ piećdźieſiat thyſiecy y ſiedmdźieſiat meżow/A ták lud płá kał iż ie Pan pomordował ták ſro- giem karániem.

20 Y mowili ludźie z Bethſámes / Ktoż ſie może oſtáć przed tym ſwie- tym Pánem Bogiem ? á dokad od nas poydźie?

21. A ták wypráwili poſły do mieſzczá now Káryáthiárym /opowiedáiac iż Filiſtyni odwieźli Skrzynie Páń ſka/ á przetoż áby przyſzli á wźieli ia do ſiebie.

Kapitu. 7.

1. Skrzyniá odwieźioná do Káryáthiárym 3. Jzráelczycy zá nápominániem Sámuelo wem nawroćili ſie do Páná. 9. Zá iego mo dlithwa porażeni ſa Filiſtyni. 15. Sadźi Jzráelczyki.

1. Nrzyſzli thedy meżowie z Káryáthiárym y odwieźli Skrzynie Páńſka/ á wnieſli ia do do- mu Abinádábá w Gábáá/y poświe ćili Eleázárá ſyná iego / áby ſtrzegł Skrzynie Páńſkiey.

Támże

2. Támże od onego dniá iáko zostá- łá Skrzyniá w Káryáthiárym/ wy- szedł niemáły czás to iest dwádzie- śćiá lat/ á wszythek dom Izráelski płákał nawrácáiac sie do Páná.

3. A ták Sámuel rzekł ku wszytkim Izráelitom thymi słowy/ Jesliże ze wszytkiego sercá wászego náwrácá- ćie sie ku Pánu/ odeymićież bogi cu- dze z pośrzod siebie/ y Asthároty/ á zgotuyćie sercá wásze Pánu*/ á służ- ćie iemu sámemu/ tedyć on was wy- báwi z rąk Filistyńskich.

* w.S.Mo.6.v.13. y.10.v.20. Máth.4.v.10.

4. A przetoż synowie Izráelscy wy- rzućili Báále y Asthároty/ á służyli Pánu sámemu.

5. Tedy rzekł Sámuel/ Zbierzćie w- szytek lud Izráelski do Másfá/ á- bych sie modlił zá wámi do Páná.

6. A ták zebráli sie do Másfá/ y czer- páli wode/ á wylewáli przed Pá- nem/ y pośćili tám dniá onego mo- wiąc/ Zgrzeszylichmy Pánu/ y sadził Sámuel syny Izráelskie w Másfá.

7. A gdy vsłyszeli Filistyni iż sie syno- wie Izráelscy zebráli w Másfá/ ru- szyły sie ich Kśiążetá przećiw Izráe- lowi/ o czym gdy sie dowiedzieli J- zráelczycy bali sie Filistynow.

8. Y rzekli Izráelczycy do Sámue- lá/ Nie przestaway wołáć zá námi do Páná Bogá nászego/ áby nas wy- báwił z rąk Filistynow.

9. A przetoż Sámuel wźiął báran- ká ssącego/ y ofiárował go wszytkie- go ku paloney ofierze Pánu/ á wo- łał Sámuel do Páná zá Izráelem y wysłuchał go Pan.

10. Ná ten czás gdy Sámuel sprá- wował palona ofiáre Pánu/ thedy Filisthyni przyćiągneli blisko ku bi- twie przećiw Izráelitom/ Ale Pan dniá onego zágrzmiał okrutnie nád Filistyny/ á przestraszył ie y porażeni są przed Izráelczyki.

† Eklе.46.v.21.

11. A ták wyćiągnawszy Izráelito- wie z Másfá †/ gonili Filisthyny á mordowáli ie áż do mieyscá kthore iest pod Bethchár.

12. Tedy wźiął Sámuel kámień/ á po- łożył gi miedzy Másfá y Sen/ y ná- zwał go Ebenháeser ták mowiąc/ Aż do tad był nam Pan ná pomocy.

13. A ták vkrotneli Filistynowie/ ták iż potym nie przychodźili w gránice Izráelskie/ ábowiem ręká Páńska zá wszytkich czásow Sámuelowych by- łá przećiw Filistynom.

14. Y wrocone są miástá ktore byli po- bráli Filistyni Izráelitom/ od A- káron áż do Geth/ A wyswobodźili Izráelczycy gránice swoie z rąk Fili- styńskich/ ták iż był pokoy miedzy J- zráelczyki y Amoreyczyki.

15. A ták Sámuel sadził Izráelá po wszytki dni żywotá swego.

16. A chodźił ná káżdy rok do Bethel/ do Galgál/ y do Másfá/ sadząc J- zráelá po onych wszytkich mieyscách.

17. Potym sie wrácał do Ramá/ bo- wiem tám był dom iego/ y tám sadził Izráelá/ támże też zbudował y Oł- tarz Pánu.

Kapitu. 8.

1. Synowie Sámuelowi posthánowieni są Sędźmi nád Izráelem. 3. Łákomstwo ich. 5. y. 19. Izráelczycy proszą o Krolá/ á thám im Sámuel práwá krolewskie opowiedá.

1. Gdy sie iuż zsthárzał Sá- muel/ postáno- wił Syny swe sędźmi nád J- zráelem.

2. A było imię synow iego/ pierworodnemu Joel/ á drugiemu Abiá/ ktorzy byli sędź- mi w Beersebá.

3. Ale synowie iego nie chodźili dro- gámi iego/ owszem sie vdáli za łá- komstwem/ y bráli dáry á wywrá- cáli sądy.

4. A przetoż zebráli sie wszytcy stárszy z Izráelá/ y przyszli ku Sámuelowi do Ramá.

5. Y rzekli k niemu/ Otoś sie stárzał á synowie twoi nie chodzą drogámi twoiemi/ * A przethoż teraz [A] postá- now nád námi Krolá áby nas sadził iáko to máią ine wszytki narody.

* Ozee.13.v.10. Dzie.13.v.21.

[A] Ciężko grzeszą od- miáthuiąc porzą- dek od Bogá po- stánowiony/ wy- náyduiąc sobie rzo- czy nowe oprocz sło- wá iego/ y więcey vfáiąc Krolowi ziemskiemu/ á niźli Bogu żywemu/ ktorego mieli Kro- lem.

6. Ty słowá nie podobáły sie Sámu- elowi iż mowili/ Day nam Krola áby nas sadził/ y modlił sie Sámuel Pánu.

7. Támże Pan rzekł do Sámuelá/ [B] Słuchay ludu tego we wszytkiem coć powiedzą/ ábowiem nie tobąć w- zgárdźili/ ále mną iżbych nie krolo- wał nád nimi.

[B] Choćiaż to żądá- nie ludu onego iest złosćiwe/ wszá- koż Pan ku do- bremu ie obráca/ á sthánowi kroie- stwo/ áby z narodu Krolewskiego po- szedł Mesyasz/ iá- ko to był postáno- wił od wieku.

8. A wedle onych wszythkich spraw ktore czynili od onego czásu iákom ie wywiodł z Egiptu áż do dniá te- go/ iż mie opuszczáli á służyli bogom cudzym/ tákżeć też y tobie czynią.

9. A przetoż teraz słuchay ich/ á wszákoż oświádcz sie przećiwko nim/ y oznaymi im práwo Królá / kthory ma pánowáć nád nimi.

10 A ták Sámuel odniosł ony wszytki słowá do ludu/ ktory go prosił o Królá.

11. Y mowił k niem/ Toć bedźie práwo Królá/ ktory nád wámi pánowáć ma / Syny wásze bráć bedźie/ á poczyni ie woźnicámi swemi/ y ieźdnemi/ a beda biegáć przed wozmi iego.

12. Postánowi też sobie z nich Hetmány nád tysiacem y nád piaćiadźieśiat ktemu oráczé y żeńce żniwá swego/ A ty ktorzyby robili rysztunki woienne y przypráwy do wozow iego.

13. Pobierze théż y corki wásze / áby mu spráwowáły rzeczy wonne/ á iżby były kuchárkámi y piekárkámi.

14 Bedźie też brał polá y winnice wásze/ y sády przenáwybornieysze oliwne/ á rozda ie sługam swoim.

15. Przythym z náśienia wászego y z winnic wászych bedźie brał dźieśiećiny/ y rozda ie komornikom y służebnikom swoim.

16. Pobierze też sługi y służebnice wásze/ y przebráne młodźieńce wásze/ bedźie brał y osły wásze áby imi robił.

17. Bedźie brał dźieśiećine z bydł wászych/ y bedźiećie ták sługámi iego.

18. Y bedźiećie krzyczeć dniá onego przed Krolem wászym ktorego obierzećie sobie / á nie wysłucha was Pan ná ten czás.

19. Ale lud nie chćiał słucháć słow Sámuelowych / owszem mowili/ Z tegoć nic/ Niechayże bedźie Krol nád námi.

20 Y bedźiem też my rowni inszem narodom/ Krol nász bedźie nas sadźił/ y poydźie przed námi/ á bedźie odpráwował woyny násze.

21. Wysłuchawszy tedy Sámuel wszythkich słow ludu opowiedźiał ie przed Pánem.

22 Y rzekł Pan ku Sámuelowi / Słuchay ich á posthánow Królá nád nimi/ A tákże rzekł Sámuel do mężow Izráelskich/ Idźćie káżdy do miástá swego.

Kapitu. 9.

1. Saul szukáiac oślic oyca swoiego. 6. y. 18. Przyszedł do Sámuela ktorego zwano mężem Bożym. 9. Y Widzacym. 22. Wiedźie Saulá Sámuel do domu swego. 20. y. 25. Opowieda mu iż bedźie Krolem.

1. Athen czás był mąż z Beniámin/ ktorego zwano Cys syn Abielow/ syná Seror/ Syná Bechoráth/ syná Afiá/ syná mężá Iemini/ człowiek rycerski.

2. Ten miał syná imieniem Saulá/ młodźieńcá osobliwey vrody / nád kthorego miedzy syny Izráelskiemi cudnieyszego nie było/ á był wyższy rámiony nád iny lud.

3. A zgineły były oślice Cys oycu Saulowemu / ktory rzekł do syná swego/ Weźmi teraz z soba iednego z sług á idź co narychley szukáć oślic/ Tedy on szedł przez gore Efráim.

4. A potym przyszli do źiemie Sáliśá/ y nie náleźli ich/ á z támtad szli przez źiemie Sálim/ y tám też ich nie było/ Z támtad zás szli do źiemie Iemini/ lecz ich y tám nie náleźli.

5. A ták przyszedszy do źiemie Suf/ rzekł Saul słudze swemu ktory był z nim/ Podźmy á wroćmy sie by snadź oćiec moy zániechawszy oślic o nas sie nie frásował.

6. Ktory mu odpowiedźiał/ Otho iest mąż Boży w tym mieśćie człowiek poczćiwy/ á cokolwiek on powie wszytko sie to stawa/ A przetoż teraz podźmy tám owa snadź oznaymi nam droge násze ktora idź mamy

7. Tedy Saul odpowiedźiał słudze swemu/ Idźmy / Ale coż wżdy poniesiemy mężowi onemu? ábowiem iuż chlebá nie mamy w sumkách/[A] áni mamy czym dárowáć mężá Bożego/ ále coż wżdy mamy?

8. Zátym rzekł sługá do Saulá/ O tom nálazł v siebie czwarta część sykla srebrnego / ktora damy mężowi Bożemu/ áby nam oznaymił droge násze.

9. A Przed tym w Izráelu ták mawiano gdy kto szedł rádźić sie Bogá Podźmy do Widzacego/ Abowiem ktorego dźiś zowa prorokiem/ zwano go przed tym [B] widzacym.

10 A ták Saul rzekł do sługi swego/ Dobrze mowisz/ Podźmyż tedy/ A ták szli do miástá onego w ktorym był mąż Boży.

A Mniemali iż by Sámuel był iáko inszy naiemnicy ktorzy biorą dáry.

B Przeto iż on widział wolą Bożą przez Duchá iego.

Sámuel
Saul.

11. A idąc ku gorze do miástá/ potkáli dzieweczki ktore szły ku czerpániu wody/ Y rzekli k niem/ Jestli tu Widzący?

12. Ktore im thák odpowiedziáły/ Jest oto przed tobą idźże rychło/ boć dziś przyszedł do miástá ku sprawowániu ofiar ludowi ná gorze.

13. A iák skoro wnidziecie do miástá/ znaydziecie go pierwey niżli wynidzie ieść ná [c] gorę/ ábowiem lud nie będzie iadł áż on przyidzie/ przeto iż on będzie błogosłáwił ofierze/ potym będą ieść ci ktorzy są wezwáni: A ták teraz idźcie bo go o tey godzinie znaydziecie.

14. Weszli tedy do miástá/ á gdy iuż byli w pośrzod niego/ oto Sámuel wychodził przećiwko nim áby szedł ná gorę.

15. D* A Pan iuż był Sámuelowi oznaymił dzień przed tym niżli Saul przyszedł temi słowy.

16. Jutro o tym czásie poślę do ćiebie męża z ziemie Beniámin/ ktorego ty pomażesz zá Kśiążę nád ludem moim Jzráelskim/ á on wybáwi lud moy z rąk Filistyńskich/ ábowiemem weyzrał nań przeto iż wołánie iego przyszło do mnie.

17. Y weyzrał Sámuel ná Saulá/ á Pan mu przypomniał/ Otoż iest ten mąż o ktoremem ći powiedział/ á ten ći będzie pánował nád ludem moim.

18. A ták przystąpił Saul do Sámuelá w bránie/ y rzekł k niemu/ Prosżę ćię powiedz mi gdzie tu iest dom Widzącego?

19. Y odpowiedział iemu Sámuel/ Jáciem iest widzący/ Podźże ze mną ná gorę y będziecie dziś ieść ze mną/ pothym ćię iutro ráno puszczę/ á cokolwiek iest w sercu twym oznaymię tobie.

20. Nie stáray że sie o oślicách ktore tobie zginęły dziś trzeći dzień boć ie náleziono: Y kogoż prágnie wszythek Jzráel? Izali nie ćiebie y wszytkiego domu oycá twego?

21. Ná to mu odpowiedział Saul/ [E] Izali ia nie iestem syn Jemini z namnieyszego pokolenia Jzráelskiego/ á dom moy iest namnieyszy miedzy wszytkiemi domy pokolenia Beniáminowego? Coż to są tedy zá słowá ktore do mnie mowisz?

22. A ták Sámuel wźiawszy Saulá z sługą iego/ wiodł ie do gmáchu/ y dał im mieysce przednieysze miedzy gośćmi/ ktorych było około trzech dziesiąt mężow.

23. Y rzekł Sámuel Kuchárzowi/ Day tę cząstkę ktoram ći dał y rostkazał schowáć.

24. Wźiawszy tedy kucharz łopátkę y to co było ná niey położył przed Saulá/ Y rzekł Sámuel/ Oto co zostáło weźmi przed sie á iedz/ ábowiem to dla ćiebie było schowano áż do tego czásu/ bowiemem mowił/ Będę miał ine gośćie/ Y tákże iadł Saul z Sámuelem dniá onego.

25. A gdy zeszli z gory do miástá/ rozmawiał z Saulem ná [F] dáchu.

26. Potym wstawszy bárzo ráno gdy sie iuż rozedniewáć poczęło/ záwołał Sámuel ná dách Saulá y mowił k niemu/ Wsthań á odpráwię ćię/ Wstawszy tedy Saul wyszedł precz on y Sámuel z niem społu.

27. Gdy tedy wychodzili z miástha/ rzekł Sámuel ku Saulowi/ Powiedz słudze thwemu áby szedł ná przod przed námi/ á ty tu sam zostań máluczko/ áżći opowiem słowo Boże/ á ták sługá odszedł.

[c] Nie było mieysca pewnego od Bogá postánowionego ku sprawowániu ofiar/ od onego czásu iáko skrzynia byłá wźiętá z Sylo od Filistynow/ A przetoż Sámuel sprawował ofiáry ná gorách ktore tu zowie Pismo mieyscy wysokiemi.

D Z tego mieyscá okázuie sie/ iż wszytki rzeczy osobliwą opátrznośćią Bożą dźiały sie/ ácz kolwiek ludzki rozum niemoże obáczyć iedno iżby sie to z przygody dźiać miáło/ tá rzecz o wszythkich rzeczách mámy rozumieć/ ktore mniemamy żeby przypádły z przygody.
*Dziey. 13. v. 21.

[E] Aczkolwiek w tych słowiech oká zuie zwierzchowną pokorę/ á wszákoż wszytek czás żywotá iego okázuie przykrythość y hárdą myśl iego.

[F] Bowiem w onych kráinách były dachy rowne á tám więc zwykli miewáć osobliwe schadzki ku táiemnem rozmowam.

Kapitu. 10.

1. Saul pomázan ná krolestwo. 2. Sámuel mu przyszłe rzeczy opowieda. 7. A naucza go coby miał czynić. 9. Pan Bog odmienia serce iego. 10. Prorokuie. 17. Sámuel zebrawszy lud. 19. Vkázuie mu grzech iego. 20. Obieránie Krolá odpráwuią. 21. Saul iest obran Krolem. 25. Prawo Krolewskie obwoływáią. 27. Niektorzy Saulá nieprzyimuią.

1. A Sámuel wźiawszy bánkę oliwa/ wylał ią ná głowę iego/ á pocáłowawszy go * rzekł/ [A] Izali ćię Pan nie pomázał Kśiążęćiem nád dziedzictwem swoim?

2. A ták gdy dziś odeydźiesz odemnie/ znaydźiesz dwu mężu v grobu Ráchele ná gránicách Beniámin w Selsá/ kthorzy tobie powiedzą/ Náláżły sie oślice ktorycheś był szedł szukáć/ A oto oćiec twoy opuśćiwszy stáránie o nich troszcze sie o was mowiąc/ Coż vczynię około syná mego?

3. Potym z támtąd idąc przyidźiesz áż ná pole Thabor/ y potkáią ćię tám trzey mężowie ktorzy idą ku Bogu do Bethel

* Ozee. 9. v. 15. Dziei. 13. v. 21.

[A] To zwierzchowne pomázánie náleżało ná throiáki stan ludu/ ná kápłany/ ná Krole/ ná Proroki/ A znáczy to we wnetrzne pomázánie dárow y łáski Duchá Bożego potrzebne onym kthorzy ná ty vrzędy byli powoływáni/ á kthore tym darnie/ ktore powoływa ná thy vrzędy y poświęca.

do Bethel/ ieden poniesie troie kozlat/ á drugi trzy pláčki chlebá/ á trzeči fláſze winá.

4. Y pozdrowia čie láſkáwie/ á dádzač dwoie chlebá kthore weźmieſz z rak ich.

5. Pothym przyidzieſz ná págorek Boży kedy ieſt ſtraż Filiſtyńſka/ tám gdy wnidzieſz do miáſtá/ potkaſz ſie z [B]gromáda Prorokow zſtepuiacych z gory/ á przed nimi bedzie [C]Arfá/ beben/ piſzczalká y ſkrzypice/ á oni ſámi beda prorokowáč.

6. Támże ná čie z ſtapi duch Páńſki/ y bedzieſz z nimi prorokował/ á odmieniſz ſie w inſzego człowieká.

7. A gdy ty znáki przyida ná čie/ tedy czyń coč do rak przyidzie/ [D] ábowiem Bog bedzie z toba.

8. Poydzieſz też przedemna do Gálgál/ á ia tám przyide ku tobie ku ſpráwowániu ofiar palonych/ y ku oddániu ofiar ſpokoynych/ A bedzieſz mie thám czekał przez ſiedm dni/ áż przyide do čiebie/ á vkażeč co bedzieſz miał czynič.

9. A iáko ſie ſkoro obročił odchodzac od Sámuelá/ odmienił Bog ſerce iego w inákſze/ á ony wſzytki znáki okazáły ſie dnia onego.

10. Y przyſzli z támtad ná pagorek/ á oto [E]gromádá Prorokow potkálá ſie z nim/ y przyſzedł nań duch Boży/ á prorokował w pośrzodku ich.

11. A ták wſzyſcy ktorzy go przedtym ználi/ widzac że prorokował miedzy Proroki/ mowili miedzy ſoba/ * Coż ſie ſtało ſynowi Cys? Izali też Saul miedzy Proroki?

12. A niekthorzy z támtad odpowiedział y rzekł/ Y ktoż ieſt [F]Oycem ich? A przetoż weſzło w przypowieść/ Izali y [G]Saul miedzy Proroki?

13. Y przeſthał prorokowáč/ á przyſzedł ná gore.

14. Potym ſtryi Saulow rzekł ku niemu y ku ſłudze iego/ Gdzieżeśćie chodzili? A on odpowiedział/ Abychmy ſzukáli oſlic/ á gdychmy widzieli żechmy ich niemogli náleść/ przyſzlichmy do Sámuelá.

15. Y rzekł ſthryi Saulow/ Oznaymiż mi proſzeče co wam powiedział Sámuel?

16. Y odpowiedział mu Saul/ oznaymił nam zápewne iż nálezionio oſlice: Ale okolo vrzedu Krolewſkiego o kthorem mu Sámuel powiedział/ nic mu nieoznaymił.

17. Pothym Sámuel zezwał lud do Páná do Máſfá.

18. Y rzekł do ſynow Izráelſkich/ Ták mowi Pan Bog Izráelſki/ Jam wywiodł Izraelity z Egiptu/ y wybáwiłem was z rak Egiptcyánom/ á owſzem z rak wſzythkich Kroleſtw ktore was trapiły.

19. Aleśćie wy dziś odrzučili Bogá wáſzego/ kthory was ſam wybáwił od wſzego złego wáſzego/ y od včiſkow wáſzych/ Y żadáliśćie od niego/ Poſtánow Krolá nad námi/ A przetoż theraz ſtańčie przed Pánem wedle pokolenia wáſzego/ y wedle hufow wáſzych.

20. Y kazał Sámuel do ſiebie przyſtápič wſzythkiemu pokoleniu Izráelſkiemu/ á padł los ná pokolenie Beniáminowe.

21. Potym kazał do ſiebie przyidz pokoleniu Beniáminowemu wedle domow iego/ y padł los ná dom Metry/ á tráfił ná Saulá ſyná Cys/ Y ſzukano go ále go nie nálezionio.

22. A ták pytáli ſie Páná ieſliby tám ieſzcze miał przyidz maż on/ Y odpowiedział Pan/ Oto ſie ſkrył miedzy ſprzetem.

23. A przethoż bieżawſzy wzieli go z támtad/ á poſtáwion ieſt w pośrzod ludu/ y był wyżſzy rámieniem nád wſzytkim ludem.

24. A Sámuel rzekł do wſzytkiego ludu/ Widzičież iż ktorego Pan obrał nie máſz mu rowniа miedzy wſzytkiem ludem/ Y záwołał wſzytek lud temi ſłowy[†]/ Niechay żywie Krol.

25. [‖]Tedy Sámuel opowiedział ludowi práwo Krolewſkie/ y ſpiſał ie ná Kſiegách/ ktore poſtáwił przed Pánem: A thák roſpuścił Sámuel wſzytek lud káżdego do domu ſwe[go].

26. Saul theż ſzedł do domu ſwego do Gábáá/ á ſzedł zá nim huf ludzi ktorych Bog ſercá dotknał.

27. Lecz ludzie niektorzy nie pobożni rzekli/ Coż? ázaż nas ten wybáwi? A przethoż go wzgárdzili/ áni mu przynieśli dáru żadnego/ ále on tego rzkomo nie ſłyſzał.

B Ci prorocy o ktorych tu powieda/ byli Lewitowie y vczeni w zákonie/ kthorzy ſthawáli przed ſkrzynia Páńſka/ iáko to ich był vrzad/ ná ktory byli poſtánowieni od Bogá.

C Abowiem wſzytki przypráwy ku weſelu/ ni nacz nie máia byč obrácáne iedno ku chwale Bożey.

D To ieſt przez Duchá ſwego/ kthory čie rzadzič bedzie/ iáko o them máſz wyżſz. v.6. A then Duch Boży tedyč był Duch Prorocki y Duch madrośći/ ktorego Bog vżycza y ludziam przykrytym á nie pobożnym/ iáko ie widzi byč pożyteczne ku wykonániu ſpraw ſwoich.

E Żydowie pod tym imieniem Prorokow/ czeſtho kroč rozumieia vcznie Prorokow/ ktorzy ſie vczyli piſmá świetego.

* Niżey. 19. v. 24.

F Káldeyſki wykłádácz (Ktoż ieſt Miſtrzem ich) Jáko by rzekł/ ten ktory Duchem Prorockiem opatruie ine ludzi/ tenżeč theż mogł opátrzyč y Saulá.

G Tá przypowieść byłá wſzedy poſpolita o tákiem ktory predthko á nád mniemánie ludzkie doſtawał iákiego doſtoieńſtwá.

† w. 3. Krol. 1. v. 25.

‖ Wyżſzey. 8. v. 11.

KApitu. II.

1. Saul ku wybáwieniu mieſzczánow Jábes. 7. Zbiera lud. 11. Ammonity poráżił. 15. A bedac Krolem czyni ofiáry.

1\. NA ten czás Náhás Ammończyk położył ſie z woyſkiem przećiw Jábes Gáláádſkiemu / Y żądáli od niego wſzyſcy mieſzczánie z Jábes/ Vczyń przymierze z námi [A] á będźiemyć ſłużyć.

[A] Wolą służyć Báłwochwálcom y cudzoźiemcom / niſli być wolnymi w domu Páńſkim

2\. Thedy im odpowiedźiáł Náhás Ammończyk/ Ták z wámi przymierze vczynię/ ieſli wyłupię káżdemu z was práwe oko/ á tę zelżywość vczynię nád wſzytkiem Izráelem.

3\. Do ktorego rzekli ſtárſzy z Jábes/ Potrway nam do ſiodmego dniá iż wypráwiemy poſły do wſzech gránic Izráelſkich/ á ieſli nas nikt nierátuie/ tedyć ſie podamy dobrowolnie

4\. Y przyſzli poſłowie do Gábáá Saulowego/ y opowiedźieli wſzythke rzecz gdźie ſłyſzał lud/ A thák wſzyſcy wielkiem głoſem płakáli.

5\. Zátym Saul ſzedł z [B] polá zá wołmi y rzekł/ Co ſie dźieie ludowi iż płácze? Y powiedźieli mu wſzytkę rzecz mieſzczánow z Jábes.

[B] Sthan rolniczy/ nie ieſt ku zelżywośći Krolewſkiey/ Bo theż świeckie hiſtorye świádczą/ że było wiele Krolow zacnych y Ceſárzow/ ktorzy też bywáli oráczmi.

6\. Tedy ſtąpił Duch Boży ná Saulá gdy ty ſłowá vſłyſzał/ á bárzo ſie rozgniewał.

7\. Y wźiąwſzy parę wołow rozrąbał ie náſztuki/ á rozeſłał po wſzytkich gránicách Izráelſkich przez poſły ſwe z tym poſelſtwem/ Ktoby kolwiek nie wyſzedł zá Saulem y Sámuelem / tedy ſie ták ſtánie z wołmi iego/ A ták przyſzedł ſtrách od Páná ná lud/ á wyſzli wſzyſcy ſpołu.

8\. Y obliczył ie w Bezek/ á było ſynow Izráelſkich trzy kroć ſto tyſięcy ludu/ á mężow Judá trzydźieśći tyſięcy.

9\. Thedy dano odpowiedź poſłom ktorzy byli przyſzli/ Ták powiedźćie mieſzczánom Jábes Gáláádſkiego/ Jutro gdy ſłońce ogrzeie będźiećie mieć pomoc: Y wroćili ſie poſłowie á powiedźieli to mieſzczánom w Jábes/ z czego ſie oni weſelili.

10\. A ták rzekli mieſzczánie z Jábes/ Ráno wynidźiemy ku wam/ á vczynićie z námi wſzytko co ſie wam będźie podobáło.

11\. Názáiutrz tedy rozſzykował Saul lud ná trzy hufy/ y wtárgnął w pułobozu przed świtániem/ á poráźił Ammonity áż ſie dźień ogrzał/ A ći ktorzy żywo pozoſtáli rozproſzeni ſą iż ich niezoſtáło dwu poſpołu.

12\. *A thák lud rzekł do Sámuelá/ Gdźież ieſt ten ktory mowił / Izali Saul ma krolowáć nád námi? Wydayćie nam męże thy ábychmy ie pomordowáli.

* Wyżſzey. 10. v. 27.

13\. Tedy rzekł Saul/ Dźiś nikt zábit nie będźie / ábowiem Pan dźiś wybáwił Izráelá.

14\. Záthym Sámuel rzekł do ludu/ Zeydźćie ſie á poydźiemy do Gálgál/ á tám ponowiemy kroleſtwo.

15\. Szedł tedy wſzytek lud do Gálgál/ y poſtánowił tám Saulá krolem przed Pánem / támże ſpráwowáli ofiáry zá pokoy przed Pánem/ y bárzo ſie weſelił Saul ze wſzytkim ludem Izráelſkim.

KApitu. 12.

2\. Sámuel okázuie ſpráwiedliwość ſwą y wierność vrzędu ſwego gdy był ſędźią. 6. Przypomina ludowi dobrodźieyſtwá Boże. 14. y. 20. Karze gi y nápomina ku poſłuſzeńſtwu. 16. Bog przez gromy y dżdże okázuie wyſtępek Izráelitow.

1\. RZekł potym Sámuel do wſzytkiego ludu Izráelſkiego / Otom was vſłuchał we wſzytkiem o cośćie ze mną mowili / y poſtánowiłem nád wámi Krolá.

2\. Otoż iuż máćie Krolá ktory was ſpráwuie á iam ſie ſthárzał y oſiwiał/ oto y ſynowie moi ſą z wámi/ á iamteż od młodośći moiey rządźił was áż do tego czáſu.

3\. † Otoż ia teraz biorę was ná świádectwo przećiw ſobie przed Pánem y przed [A] pomázáńcem iego/ ieſliżem wźiął ktoremu z was wołu ábo oſłá/ á ieſlibych komu krzywdę vczynił ábo gwałt / ieſlibych też od kogo brał vpominki/ ábo przepátrywał czyiey [B] ſpráwiedliwośći/ á ia wam nágrodzę.

† Ekle. 46. v. 22.

[A] To ieſt Saulem ktoregom ia pomázał ná roſkazánie Páńſkie.

[B] Albo ieſliżem ia milczał widząc ij krzywdę.

4\. A oni mu odpowiedźieli/ Nie vczyniłeś nam krzywdy áni gwałtu żadnego/ ániś wźiął nic ni od kogo.

5\. Tedy rzekł do nich/ Swiádkiem ieſt Pan przećiwko wam/ y świádkiem ieſt Pomázániec iego dźiſieyſzego dniá/ iżeśćie nic tákowego nie ná leźli przećiwko mnie/ A oni rzekli/ Niechay będźie świádkiem.

Potym

C Then Pan niech bedźie świádkiem mnie y wam.

6. Pothym rzekł Sámuel do ludu/ C Ten Pan ktory spráwy swe okázował przez Moiżeszá y Aaroná/ á ktory wywiodł oyce wásze z Egiptu.

7. Przed tymże teraz stańcie/ a rozeprzemy sie spolu przed nim o wszytki dobrodźieystwá iego ktore wam czynił y oycom wászym.

* w.1.Mo.46.v.5.

8. * Gdy Jakob zászedł do Egiptu á wołáli oycowie wászy do Páná/ tedy posłał Moiżeszá y Aaroná/ ktorzy oyce wásze z Egiptu wywiedli/ á przyprowádźili ie ná tho mieysce ku mieszkániu.

† Sedz.4.v.2.

9. † Ale oni zápomnieli Páná Bogá swego/ zá co ie on podał w rece Sysarze Hetmánowi woyská Hásor/ y w rece Filistynom/ tákże w rece Królá Moábskiego/ ktorzy walczyli przećiwko nim.

10. Y wołáli do Páná á thák mowili/ Zgrzeszylichmy/ iż opuśćiwszy Páná służylichmy Báálom y Astárotowi/ A przetoż teraz wybaw nas z rak nieprzyiaćiołow nászych/ y bedźiem tobie służyć.

D To iest Gedeoná/ Bedáná/ Tho iest Sámsoná.

11. A ták posłał Pan D Jerubáálá/ Bedáná y Jeftego/ y Sámuelá/ á wyrwał was ze wszad z rak nieprzyiaćioł wászych/ y mieszkáliśćie przespiecznie.

12. Ale gdyśćie widźieli iż Náhás Krol Ammonithow przyćiagnał przećiwko wam/ rzekliśćie do mnie/ Niechcemy/ iedno áby Krol panował nád námi/ Gdyż Pan Bog wász był Krolem wászym.

13. Otoż iuż maćie Królá ktoregośćie obráli y żadáli/ á oto go Pan przełożył Krolem nád wámi.

14. Jeśliż sie bedźiećie bać Páná/ á bedźiećie służyć iemu/ y bedźiećie posłuszni słowu iego/ á iesliże roskazánia Páńskiego gwałćić nie bedźiećie/ tedy y wy y Krol wász ktory nád wámi pánuie/ bedźiećie chodźić zá Pánem Bogiem wászym.

15. Ale iesliż słowá Páńskiego słuchać nie bedźiećie/ á roskazánie iego zgwałćićie/ tedy reká Páńska obrzy sie ták przećiwko wam iáko y przećiw oycom wászym.

16. Postoyćież ieszcze teraz/ á báczćie te rzecz wielka kthora Pan vczyni przed oczymá wászemi.

17. Izali dźiś nie sa żniwá pszeniczne? Ja bede wzywał Páná á puśći gromy y dżdże/ á dowiećie sie y obaczycie iáka iesth wielka złość wászá ktoreyeśćie sie dopuśćili przed Pánem prosząc sobie Królá.

18. Wzywał thedy Sámuel Páná/ y spuśćił Pan gromy y deszcz dniá onego/ Y bał sie wszytek lud bárzo Páná y Sámuelá.

19. Y rzekli wszyscy ku Sámuelowi/ Modl sie zá sługámi twemi do Páná Bogá twoiego/ ábychmy nie pomárli/ ábowiem ku grzechom nászym ieszczechmy y te złość przydáli/ żechmy sobie prosili Królá.

20 Tedy rzekł Sámuel ku ludowi/ Nie boyćież sie/ Acześćie wy to wszytko złe vczynili/ á wszákoż nie odstepuyćie od Páná/ ále służćie iemu ze wszytkiego sercá wászego.

21. Nie vdawayćież sie zá rzeczámi nikczemnemi/ ktore wam nic nie pomoga áni was wybáwia/ gdyż sa ták nikczemne.

22 Abowiemći Pan nie opuśći ludu swego dla sławnego imieniá swego/ gdyż was Pan chćiał vczynić ludem swoim.

23 A nie day tego Boże iżbych ia miał grzeszyć przećiw Pánu/ przestawáiac sie modlić zá wámi/ owszem was bede náuczał drogi dobrey y prostey.

24 Jedno sie boyćie Páná á służćie iemu w prawdźie ze wszytkiego sercá wászego/ ábowiem widźićie iáko dźiwnie poczynał z wámi.

25 Ale iesliże w złośći trwáć bedźiećie/ tedy y wy y Krol wász poginiećie.

KApitu. 13.

3. Filistyni wezwáni sa od Saulá. 5. Zbieráia sie przećiw Izráelitom. 4. y. 8. Lud sie ich bárzo leka. 9. Saul zgrzeszył ofiáruiac/ Zá co go Sámuel srodze vpomina. 13. A zá tym karánie przyszło.

* Niżey.15.v.17.
A To iest iáko był pomázan od Sámuelá áż do tego zásie gdy Sámuel mowił ty słowá był rok.
B po dwu lat od iego mu było dostoieństwo Krolewskie/ iáko o tem niżey nápisano stoi w R. 16. A wszákoż rzecz pospolita spráwował przez czterdźieśći lat.

1. * WYszedł tedy rok A Pánowánia Sáulowego/ y B krolował nád Izráelem dwie lećie.

2. Y wybrał był sobie Saul trzy tysiace meżow z Izráelá/ á zostáwił przy sobie dwá tysiacá meżow w Máchmás/ y ná gorze Bethel/ A tysiac ludu porucził Jonáthánowi w Gábáá Be-

báá w Beniámin/ á iny lud rospuścił káżdego do namiotu iego.

3\. Tedy Jonathán pobił straż Filistyńska ktora byłá w Gábáá/ y doszłá tárzecz Filistynow: Zátym Saul roskazał trąbić po wszytkiey ziemi áby to słyszeli Hebreyczycy.

4\. Y vsłyszał wszytek lud Izráelski iże Saul pobił straż Filistyńska/ dla czego miedzy Filistyny obrzydłymi byli Izráelczycy/ A ták zebrał sie lud wszytek ku Saulowi w Gálgál.

5\. Filistyni też zebráli sie áby walczyli z Izráelczyki/ máiąc z sobą trzydzieści tysiecy wozow/ y sześć tysiecy ieżdnych/ oprocz iesżcze ludu pospolitego/ ktorego ták wiele było iáko piasku ná brzegu morskim/ y ciągneli á położyli sie z woyskiem w Máchmás ku Wschodu słońcá od Bethawen.

6\. Co widząc Izráelczycy iż byli v trapieni á że wszad ściśk przychodził ná nie/ pokryli sie w iáskinie/ w iámy/ w gory/ ná skáły/ y w lochy.

7\. Nád to niektora część Hebreyczykow przepráwiłá sie zá Jordan do ziemie Gád y Gáláád/ Saul też iesżcze pozosthał był w Gálgál/ y ruszył sie wszythek lud zá nim.

8\. Y czekał przez siedm dni według czásu iáko mu Sámuel zámierzył: A gdy tám Sámuel nie przyszedł do Gálgál/ począł sie lud rozbiegáć od niego.

9\. Thedy rzekł Saul/ Znieście do mnie ofiary ku paleniu/ y ofiáry spokoyne: Y támże spráwował palone ofiáry.

10\. A gdy dokończył paleniá ofiar/ oto przyszedł Sámuel/ á Saul wyszedł przeciwko iemu áby go witał.

11\. Y rzekł k niemu Sámuel/ Cożes to vczynił? A Saul odpowiedział/ Iżem widział że sie lud rozbiegał ode mnie/ á tyś też nie przyszedł ná czás náznáczony/ Filistynowie sie też zebráli do Máchmás.

12\. Tedym rzekł/ Oto ku mnie Filistyni przyciągną do Gálgal/ á iam sie iesżcze nie modlił Pánu/ A ták [c] musiałem spráwowáć paloną ofiárę.

13\. Ku ktoremu rzekł Sámuel/ [D] Głupieś vczynił iżeś nie wypełnił roskázánia Páná Bogá twego ktoreć roskazał/ ábowiem teraz by był Pan vtwierdził krolestwo twe nád Izráelem áż ná wieki.

[c] Tu widziemy iáko ludzie pokryci máią záwżdy pogoworu swe wymowki/ gdy niechcą vznáć grzechu swego.

[D] Saul miał z iedney sthrony mądrość swą/ kthora sie mu bárzo krzeczy być zdáłá/ á z drugiey strony słowo Boże/ ktore sie zdáło iákoby nic krzeczy/ A ták on wolał iść zá thym co sie mu zdáło lepsze bo wedle rozumu iego/ á wiecey sobie przywłaszczał niż mądrości Bożey/ ktory był ináczey ty rzeczy postánowił.

14\. Ale theraz iuż krolestwo twe nie ostoi sie/ Bo Pan sobie † nálazł mężá wedle swey myśli/ kthoremu roskazał áby był sprawcą ludu iego/ gdyżeś ty nie chćiał chowáć roskazánia Páńskiego.

† Dźiei. 13. v. 22.

15\. A ták Sámuel szedł w drogę z Gálgal do Gábáá w Beniámin/ á tám obliczył Saul lud/ ktorego sie ználázło przy niem około sześci set mężow.

16\. A przetoż Saul y Jonáthán syn iego/ y lud ktory był z niemi zostáli w Gábáá w Beniámin/ á Filistyni leżeli obozem w Máchmás.

17\. Ruszyli sie potym Filistyni trzemi woyski áby borzyli/ iedno woysko szło drogą ku Ofrá do ziemie Sual.

18\. A drugie woysko drogą ku Bethoron/ trzecie záśie woysko szło drogą ku gránicy przećiw dolinie Seboim ku pusczy.

19\. Ná ten czás we wszytkiey ziemi Izráelskiey nie było nigdziey kowalá/ ábowiem mowili Filistyni/ Zábieżmy temu/ iżby snadź Hebreyczycy nie kowáli sobie mieczow ábo oszczepow

20\. A ták wszyscy Izráelczycy chodzili do Filisthynow ostrzyć lemieszow swych/ motyk/ siekier/ y inego naczynia żeláznego.

21\. Abowiem sie były przytępiły im lemiesze/ motyki/ widły/ siekiery/ y styki/ ktore było ostrzyć potrzebá.

22\. A ták czásu oney woyny nie miał żaden mieczá áni oszczepá w ręku/ miedzy wszythkiem ludem ktory był z Saulem y z Jonáthánem/ oprocz Saulá y Jonatháná syná iego.

23\. A ták Filisthyni osádźili straż ná drodze Máchmás.

Kapitu. 14.

1\. Filistyńską straż poráźił Jonáthán z sługą swoiem. 15. Drudzy sie vlękli. 24. Przysięgáią Izráelczycy Saulowi nie ieść ażby ine Filistyny poráźili. 27. Jonátán nie wiedząc o tym iádł miod. 33. y. 43. Saul go przetho chce dáć zábić. 45. Lud sie zá nim wzdeymuie. 47. Wygráne bitwy Saulowe. 49. Narod iego.

1\. TEdy dniá niektorego rzekł Jonáthán syn Saulow do sługi ktory nosił broń iego/ Podźmy ku straży Filistyńskiey ktora iest zá mieyscem

onem / A oycu ſwemu nic o thym nieoznaymił.

2. Y zoſtał był Saul ná gránicach Gábáá pod iáblonia gránátowa/ ktora byłá w Mágron/ y było z nim ludu około ſześći ſet meżow.

3. A Achiás ſyn Achitobá brátá Jchábodá * ſyná Fineeſowego/ ſyná Heli Kápłaná Páńſkiego w Sylo noſił [A] Efod/ y nie wiedźiał lud iż odſzedł Jonáthán.

> * Wyiſ. 4. v. 21.
>
> A To ieſt był náwyżſzem kápłanem.

4. Ale tám kedy ſzukał ſobie Jonáthán przeſćia ku ſtraży Filiſthyńſkiey/ byłá iedná ſkáłá [B] przykra po iedney ſtronie / á druga po drugiey ſtronie/ iedne zwano Boſes/ á druga Sene.

> B Po Zydowſku ſtoi ząb ieden ſkáły

5. Y byłá iedná ſkáłá od Pułnocy ku Máchmás/ á druga od Południa ku Gábáá.

6. Y rzekł Jonáthán ku ſłudze ktory noſił broń iego / Podźwá do ſtraży thych nieobrzezáńcow / [C] owa Pan będźie ſtał przy nas/ † boć tho Pánu nie trudno ták w máłem iáko y w wielkim poczćie wybáwić.

> C Tuć Jonáthán nie kuſił Bogá/ á le máiąc nádźieie o nim pewna/ podeymuie ſie tego.
>
> † 2. Kron. 14. v. 11.

7. Y odpowiedźiał mu on ſługá/ Czyń coć ſie podoba / Jdź / ia będę z toba gdźie będźieſz raczył.

8. Tedy rzekł Jonáthán/ Oto poydźiemy do ludu te°/ á vkażemy ſie im

9. Jeſliż nam rzeka/ Czekaycie áż do was przyidźiemy/ thedy ſtoymy ná mieyſcu náſzym/ á nie chodźmy do nich.

10. Ale ieſliż rzeka/ Podźćie do nas/ tedy podźmy/ boć ie [D] Pan podał w rece náſze/ á tho będźiemy mieć zá znák.

> D Tho mowi Duchem Prorockiem wiedząc iż záwſze Pan pyſzne tłumi/ á pokorne wywyżſza.

11. A thák obádwá vkazáli ſie ſtraży Filiſtyńſkiey/ Y rzekli Filiſtyni/ Onoż ći Hebreyczycy wychodza z iáſkiń ſwych w ktorych ſie byli pokryli.

12. Tedy oni ludźie co ná ſtraży byli/ rzekli do Jonátháná y do ſługi co zá niem broń noſił/ Podźćie ku nam á oznaymiemy wam nie co: Y rzekł Jonáthán do onego ſługi ſwego/ Podź zá mna boć ie Pan podał w rece Jzráelczykom.

13. A ták Jonáthán [E] tym ochotniey ſzedł do nich/ á on ſługá iego zá nim/ y pobići ſa od Jonáthána y od ſługi iego ktory idąc zá nim mordował ie.

> E W żydowſkiem ſtoi/ y ná nogách y ná reku.

14. A táć byłá pierwſza porażká / w kthorey pobił Jonáthán y z ſługa ſwem około dwudźieſthu meżow/ iákoby ná puł ſtáianiu roley.

15. Y przyſzedł ſtrách ná [F] oboz/ ná onem polu/ y ná wſzytek lud/ á vlekłá ſie ſtraż y ći ktorzy wtárgneli dla łupu / ták iż ſie wzruſzyłá wſzytká źiemiá/ ábowiem był ſtrách od Bogá.

> F To ieſt Filiſtyńſki.

16. Y obaczyłá to ſtraż Saulowá w Gábáá Beniámin iż ſie oná wielkość rozrywáłá/ roſchodźiłá/ y vbywáło iey.

17. Tedy rzekł Saul do ludu kthory przy nim był/ Dowiedzćie ſie wnet á pátrzaycie ktho od nas wyſzedł: Y gdy ſie dowiedowáli/ tedy Jonátáná nie było y ſługi iego co zá niem broń noſił.

18. Y rzekł Saul do [G] Achie áby przynioſł Skrzynie Boża/ ktora ná ten czás byłá miedzy Jzráelczyki.

> G To ieſt áby pytał Páná.

19. Tám gdy tego Saul domawiał do kapłáná/ tedy tym wietzſza trwogá byłá w obożie Filiſtyńſkim/ y dla tego rzekł Saul do Kápłaná áby [H] przeſtał.

> H Jákoby rzekł/ day teraz pokoy bo ſie czás ſkrocił.

20. A ták zebrawſzy ſie Saul y wſzyćy ludźie kthorzy z nim byli/ przyſzli gdźie iuż byłá bitwá/ áno thám iuż w oney thrwodze wielkiey mordował mieczem ſwem ieden drugiego

21. A [I] Hebreyczycy ktorzy przed tym przeſtawáli z Filiſtyny/ y ktorzy z nimi ćiagneli w obożie/ ći ſie też wroćiwſzy przyłaczyli ſie ku Jzráelitom/ ktorzy byli z Saulem y z Jonátáne

> I Hebreyczycy ná troie byli rozdźieleni/ bo iedni z nich iáwnie walczyli przećiw Filiſtynom/ iáko Saul z woyſkiem ſwem / drudzy ſie byli vlekli wſzy pochowáli w iáſkinie/ á niktorzy byli z nieprzyiacioły bedac ich poddánemi ták iż muſieli walczyć y przećiwko ſwym.

22. Nád to wſzytcy Jzráelczycy ktorzy ſie byli pokryli ná gorze Efráim/ gdy vſłyſzeli iż vćiekáia Filiſtyni/ idac zá nimi w pogonia bili ſie z niemi

23. Y wybáwił Pan dnia onego Jzráelczyki / á ćiagnełá ſie bitwá áż do Betháwen.

24. Tegoż dniá był vtrapion głodem lud Jzráelſki/ ábowiem ie był poprzyſiagł Saul mowiac/ [K] przekłety ten ktory będźie iadł chleb przed wieczorem/ áż ſie pomſzcze nád nieprzyiaćiołmi moiemi/ A tákże wſzytek lud nie vkuſił chlebá.

> K Tá przyſiegá nie byłá ſłuſzna/ przeto Saul nie mogł ludu obowiazáć zákázuiac tego vżywáć zaſu potrzeby czego ſam Bog dopuſzcza/ y chce w tym Bogu ſłużyć niemaiac słowá iego/ co bez grzechu być nie może.

25. A gdy wſzytek lud on przyſzedł do láſá/ vyzrzał tám miod ná niektorey rowninie płynacy.

26. Y nie śmiał ſie go żaden tknać áni ſkoſztowáć/ ábowiem ſie bali przyſiegi.

27. Ale Jonáthán nie ſłyſzał był gdy oćiec iego lud poprzyſiagł/ y ściagnał koniec ſwey laſki ktora miał w reku/ á omoczył ia w plaſtrze miodu á ſkoſztował / y [L] oświećiły ſie oczy iego.

> L Abowiem przed thym záćmiły ſie mu były od głodu.

Y rzekł

28 Y rzekł niektory z ludu do niego/ Oćiec twoy poprzyſiagł lud themi słowy/ Przeklethy ten ktoryby dźiś iadł chleb/ choćiaż też lud vſtał.

29 Tedy rzekł Jonáthán/ Przekáźił dźiś [M] oćiec moy wiele ludowi themu: Pátrzćie iedno proſze iáko ſa oświecone oczy moie iżem troche ſkoſztował miodu tego.

30 A coż gdyby był dźiś lud náiadł ſie z łupow nieprzyiaćioł ſwoich ktorych doſtał/ izaliby nie byłá wieczſza porażká miedzy Filiſtyny?

31. Poráźili tedy dniá onego Filiſtyny od Máchmás áż do Aiálon/ y ſpracował ſie lud bárzo.

32 Tedy lud vdał ſie ná łup/ ábráli owce/ woły y ćieletá/ y rzezáli ie ná źiemi/ á iedli [N] ſpołu ze krwia.

33 Y opowiedźiano to Saulowi/ O to lud grzeſzy przećiw pánu iedzac ze krwia. Ktory rzekł/ Przeſtapiliśćie/ przythoczćie do mnie kamień wielki.

34 Zátymże rzekł Saul/ rozeydźćie ſie miedzy lud á rzeczćie do nich/ Znieśćie káżdy do mnie wołu ſwego y owce ſwa/ rzeźćież ie tu á iedźćie á nie zgrzeſzyćie przećiw Pánu iedzac ze krwia/ J przywiodł káżdy z nich wołu z ſoba w nocy/ á rzezáli ie tám.

35 A Saul poſtáwił tám Olthárz Pánu/ á tenći był pierwſzy Ołtarz ktory on zbudował iemu.

36 Y rzekł Saul/ Podźmy zá Filiſtyny noca á morduymy ie áż do świtánia/ y nie zoſtáwuymy z nich by iednego/ Kthorzy mu odpowiedźieli/ czyń co ſie tobie nalepiey podoba: Ale rzekł Káplan/ Przyſtepmy háw do Bogá.

37 Tedy Saul [O] rádźił ſie Bogá pytáiac/ Mamli idź zá Filiſtyny/ á podaszli ie w rece Jzráelſkie? Y [P] nie odpowiedźiał mu nic ná ten czás.

38 A przethoż rzekł Saul/ Niechay ſie zeyda wſzyſcy czelnieyſzy z ludu/ á wywiedźćie ſie y pátrzaycie kto ſie dźiś dopuśćił grzechu tego.

39 Abowiem oświadſzam ſie Bogiem żywem ktory wybáwia Jzráelá/ ieſliby go był winien Jonathán ſyn moy iż pewnie zábit bedźie/ Ale żaden z ludu náthomu nic nie odpowiedźiał.

40 Nád to rzekł ku wſzytkiem Jzráelitom/ Stańćie wy ná iedney ſtronie/ á ia z Jonáthánem ſynem moim ná drugiey/ Y odpowiedźiał lud Saulowi/ Czyń coć ſie nalepiey podoba.

41 Zátym Saul rzekł/ do Páná Bogá Jzráelſkiego Okażże prawde: J padł los ná Jonáthána y Saulá/ á lud wyſzedł z tego.

42 Potym rzekł Saul/ Rzuććie los miedzy mna y Jonáthánem ſynem moim: J padł los ná Jonáthána.

43 Zátym k niemu rzekł Saul/ Powiedz mi coś vczynił? Y powiedźiał mu Jonáthán/ Ta laſka kthoram miał w reku ſkoſzthowałem troche miodu/ y dla tegoż mam vmrzeć?

44 Odpowiedźiał Saul/ Niechay mie ták Bog karze że ty Jonáthán muſiſz vmrzeć.

45 Thedy rzekł lud do Saulá/ Jzali ma Jonathan vmrzeć ktory ták zacnie Jzráelity wybáwił? Vchoway thego Boże/ Jáko żyw ieſt Pan/ że y námnieyſzy włos nie ſpádnie z głowy iego/ ábowiem mu dźiś Bog był ku pomocy. A ták lud wybáwił Jonáthaná od śmierći.

46 Y wroćił ſie Saul od Filiſtynow/ A oni też odeſzli do mieyſcá ſwego.

47 A otrzymawſzy Saul kroleſtwo nád Jzráelem/ walczył przećiw wſzytkim okolicznym nieprzyiaćiołom ſwoim/ przećiw Moábitom/ Ammonitom/ Edomithom/ y Krolom Sobá/ y przećiw Filiſtynom/ á gdźie ſie kolwiek obroćił wygrawał.

48 Zebrawſzy też woyſko poráźił Amálechity/ y wybáwił Jzráelczyki/ od tych ktorzy ie trapili.

49 Y miał ſyny Saul [Q] Jonátáná/ Jeſuiego y Melchiſuá/ á imioná dwu corek iego były ty/ ſtárſzey Merob/ á młodſzey Michol.

50 A żenie Saulowey było imie Achinoám/ á tá byłá corká Achimááſowá/ A imie Hetmáná nád woyſki iego było Abner ſyn Nerow ſthryiá Saulowego.

51. Oćiec záśie Saulow był Cys/ á Ner oćiec Abnerow był ſyn Abielow.

52 A poki iedno był żyw Saul/ tedy záwżdy byłá walká ſroga przećiw Filiſtynom/ y gdźie iedno Saul widźiał człowieká meżnego y rycerſkiego/ przyimował go do ſiebie.

[M] Wiecey waży ſobie prawdę Bożą/ niźli cześć po vinną oycu y mátce/ iáko przykazánia wtorey Thablice máia poſledz idź zá pierwſza.

[N] Lud then nie chćiał przećiwko ſumnieniu ieść co ſie im godźiło/ á wżdy ſie waża ieść ze krwia przećiw zákazániu Bożemu/ A tháćci czyniá ludźie obłudni ktorzy Bogá ſwemi wynaſty chca chwalić. 3. Moi. 17. v. 10. 5. Moi. 12. v. 16. y. 23.

[O] To ieſt przez vſtá Kapłana noſzacego Efod.

[P] Nie dla tego że by miał Jonátán zgrzeſzyć/ y owſzem ſie to ſtáło áby ſie okazáłá niewinność iego.

[Q] 1. Kronik. 8. v 33.

Kapitu. 15.

2. Pan roſkázuie Saulowi áby wytráćił Amálechity do iednego. 7. y. 19. Nie ieſt w tym poſłuſzen Pánu. 11. y. 26. Jeſt odrzu-

con od niego. 24. Obłudna iego pokutá. 32. Sámuel zrąbał ná ſztuki Krolá Amálechitow.

1\. NRzekł Sámuel Saulowi/ Pan mie poſłał ábym ćie pomázał Krolem nád ludem iego Izráelſkim/ á przetoż theraz poſłuchay głoſu słow Páńſkich.

2\. Pan zaſtepow ták mowi/ Ja [A] pámietam co vczynił Amálek Izráelowi/ iáko ſie oborzył náń w drodze gdy * wyſzedł z Egiptu.

3\. A przetoż teraz idź á pobiy Amálechity/ A wſzytko co máią poborz nic im nie folguiac/ á pobiy meże/ niewiáſty/ dziatki y niemowiatká/ woły/ owce/ wielbłady/ y oſły.

4\. A ták Saul zebrawſzy lud policzył gi w Theláim/ y było pieſzego ludu dwá kroć ſto tyſiecy/ y dzieſieć tyſiecy ludu z Judá.

5\. A gdy Saul przyſzedł do miáſtá Amálek á miał zwieść bitwe nád rzeką.

6\. Rzekł [B] Cyneyczykom/ Odſtepćie/ odeydźcie/ á wynidźcie z pośrzodku Amálechitow abych was ſpołu z nimi nie wytráćił/ ábowiem eśćie wy vczynili miłoſierdzie nád wſzytkimi ſyny Izráelſkimi gdy ſzli z Egiptu/ A tákże Cyneyczycy odſtapili od Amálechitow.

7\. Y pobił Saul Amálechity od Hewilá áż do Sur kthore ieſt przećiw Egiptowi.

8\. Y poimał Agág Krolá Amálechitow żywego/ á wſzytek iny lud pomordował mieczem.

9\. Ale Saul y z ludem ſwym [C] przepuśćił Agágowi/ y co nalepſzem owcom/ wołom/ y bydłu tłuſtemu y báránom/ y wſzytkiemu co było nalepſze/ á nie chćieli tego tráćić: Jedno tho co było niczemne á ninacz ſie nie godziło to pozábiiáli.

10\. Rzekł potym Pan do Sámuelá tymi ſłowy.

11\. [D] Żal mi iżem Saulá poſthánowił Krolem/ ábowiem odwroćił ſie odemnie/ á nie vczynił doſyć roſkazániu memu/ z czego ſie bárzo záfráſował Sámuel/ á wołał do Páná przez cáłą noc.

12\. Zátym Sámuel wſtawſzy ráno/ ſzedł przećiw Saulowi/ y powiedziano mu iż Saul przyſzedł do Kármelu/ [E] y támże ſie był położył ná niektorem mieyſcu/ á z támtąd ſie wroćił do Gálgał.

13\. Y ſkoro Sámuel przyſzedł do Saulá/ tedy go ták witał Saul/ Bądźże błogoſłáwiony od Páná/ wypełniłemći roſkazánie Páńſkie.

14\. Ale mu Sámuel rzekł/ Coż tho ieſt zá wrzaſk bydłá ktory przychodzi do vſzu moich? y co zá ryk wołow ktory ſłyſze?

15\. Odpowiedział Saul/ Przypedzono to od Amálechithow/ ábowiem lud przepuśćił co nalepſzem owcom y wołom/ áby ie ofiárowáli Pánu Bogu twemu/ á oſtátek eſmy wytráćili.

16\. Thedy rzekł Sámuel ku Saulowi/ A dopuśćiſz mi iż ći to oznaymie co mi Pan mowił they nocy? A on mu dopuśćił mowić.

17\. Y rzekł mu Sámuel/ Izali nie ſtałeś ſie głową pokolenia Izráelſkiego/ gdyś ſie ſobie zdał namnieyſzym/ á pomázał ćie Pan krolem nád Izráelem?

18\. Y poſłał ćie Pan ná te droge/ roſkázuiac ći ábyś ſzedł á wytráćił złośćiwe Amálechity/ á walką wygubił áż do iednego.

19\. Przeczżeś nie był poſłuſznym roſkazániu Páńſkiemu? á vdałeś ſie zá łupy/ y dopuśćiłeś ſie they złośći przed Pánem?

20\. Y odpowiedział mu Saul/ Y owſzem iam był poſłuſzen roſkazániu Páńſkiemu/ á doſyćiem vczynił temu ná co mie Pan poſłał/ y wytráćiwſzy Amálechithy poymałem Agág Krolá ich.

21\. Thylkoż lud nábrał z łupow owiec y wołow/ áby ie ofiárował Pánu Bogu twemu w Gálgál/ iáko z rzeczy przednieyſzych ktore ſą Pánu poſlubione.

22\. Y rzekł Sámuel/ Y mnimaſz áby ſie ták kochał Pan w palonych y w inych ofiárach/ iáko w poſłuſzeńſtwie roſkazánia iego/ * [F] Otho lepiey ieſt być poſłuſznem niż ofiárowáć/ á ſłucháć lepiey ieſt niż tłuſtość ſkopową iemu oddáwáć.

23\. Abowiem nieposłuſzeńſtwo ieſt grzech iáko czáry/ y iáko nieprawość y báłwochwálſthwo: A przetoż iżeś wzgárdził roſkazánie Páńſkie/

A To mowi piſmo ku okazániu iż pan ſpráwiedliwy Sedziá nie zápomni nigdy grzechu/ áby go nie miał káráć/ oprocz tych ktorzy ſie przez pokute do niego náwrácáią.

* w. 2. Mo. 17. v. 8.

B To było potomſtwo Jetrá/ ktore go inácey zwano Cyneiczykiem/ y był ten świekrem Moiżeſzowem y Kápłanem w Mádyan/ ktore było głowne miáſto Amálechitow/ nie dáleko od Morzá czerwonego.

C To vczynili przećiw roſkazániu Bożemu/ o czym pátrz wyżſzey w. v. 3.

D Pátrz w Kſiegách rodzáiu w káp. 6. w. 6. wierſzu. Jáko rozumieć mamy że Bog żáłuie.

E Abo poſtáwił ſobie Stup/ ábo iáki inſzy znák zwyćięſtwá ku pámiątce.

* Ekkle. 4. v. 17. Ozee. 6. v. 6. Mát. 9. v. 13. y. 12. v. 7.

F Z tąd ſie okázuie iáko ſie Pan brzydzi tymi ktorzy chcą chwalić według wynaláſkow ludzkich/ odſtępuiąc od słowá iego.

skie/tedy też on ćiebie odrzućił ábyś nie był Krolem.

24 Tedy rzekł Saul ku Sámuelowi/Zgrzeszyłem iżem przestapił roskazánie Páńskie y słowá one twe/[G] ábowiemem sie bał ludu/y posłuchałem ich.

[G] Chociaż widział iáwny grzech swoy á wżdy sie wymawia/iáko záwżdy bywáli czynić ludźie obłudni/ktorzy niechcą cále wyznáć grzechu swe go.

25 A thák proszę ćie odpuść teraz grzech moy á wroć sie ze mna ábym dał chwałe Pánu.

26 Y rzekł kniemu Sámuel/Nie poyde z toba gdyżeś odrzućił słowo páńskie/á ćiebie thež Pan odrzućił ábyś nie był Krolem nád Jzráelem.

27 A gdy sie Sámuel odwroćił chcac idź precz/vłápił go zá podołek płaszczá áż go vrwał.

[a] Nižey.28.v.17.

28 Thedy kniemu rzekł Sámuel/Dźiś od ćiebie Pan [a] oderwał krolesthwo Jzráelskie/á podał ie inemu lepszemu niżliś ty.

29 A iśćieć nie skłáma mocarz Jzráelski/áni mu tego bedźie żal/gdyż nie iest człowiek/áby czego żáłowáć miał.

[H] Prawdźiwa pokutá niczego inszego nie szuka/iedno iż by rozgniewánie Boże nád soba záwśćiagnáć mogłá/iżby byłá czystego sercá ku chwale Bożey/A stad zásie bywa poznaná fałszywa pokutá gdy sie obawia áby nieubliżyłá nic sławie y zacności swey ták iáko to czyni Saul.

30 J rzekł on/[H] Zgrzeszyłem/Ale ćie wżdy proszę/vczyń mi te cześć przed starszemi ludu moiego/y przed Jzráelem/iż sie zemna wroćiż ábych dał chwałe Pánu Bogu twemu.

31 Wroćił sie tedy Sámuel z Saulem/y czynił modly Saul Pánu.

32 A potym Sámuel rzekł. Przywiedźćie do mnie Agág krolá Amálechitow. J szedł ku niemu Agág [I] poważnie ták mowiac. Záprawdem vszedł srogośći śmierći.

[I] Abo roskoszne/iáko by sie nic nieboiąc choćiaż drudzy tłumacza słowá ktore on mowił thák rozumieia/Przyszłá ná mię gorzkość śmierći dawáiac znáć wielkiem strachu był.

33 Ale rzekł Sámuel/Jáko miecz twoy poczynił niewiásthy osierоćiáłemi/ták mátká twoiá nád ine niewiásty osierоćiáłá zostánie. [K] J rozrabał wkęsy Sámuel Agág przed Pánem w Gálgál.

[K] Jáko ten kthory czynił dosyć spráwiedliwemu Dekretowi Bożemu.

34 Potym odszedł Sámuel do Ramá/á Saul szedł do domu swego/do Gábáá Saulowego.

35 Tákże Sámuel niewidźiał więcey Saulá áż do swey śmierći/wszákże go żáłował. A Pánu też żál było iż kiedy Saulá vczynił krolem nád Jzráelem.

Kapitu. 16.

1. y. 7. Sámuelá fuka Pan iż żáłuie Saulá/roskázuiac mu áby pomázał inego krolem. 12. Pomázan Dawid ná Krolestwo. 18. ktorego Saul przyiął w łáskę á ktorem obyczáiem.

1. Tedy rzekł pan ku Samuelowi/J pokądże bedźiesz żáłował Saulá/gdyżem go ia odrzućił/áby niekrolował nád Jzráelem? Náleyże w rog twoy oliwy/A poślę ćie/ábyś szedł do Jzáiá Bethlehemity/ábowiemem tám sobie obrał Krolá miedzy syny iego.

2. Ale Sámuel rzekł do niego. [A] J iákoż mam idź? Vsłyszyli to Saul thedy mię zábije/J odpowiedźiał mu Pan/Weżmi z soba ćielicę z stádá/á powiedz iż idźiesz ku spráwowániu ofiáry Pánu.

[A] Nie mowi thego iáko by miał wetpić o wspomożeniu Páńskiem/ále rádząc sie ktorem by to obyczáiem być mogło.

3. J wzowiesz Jzáiá ku ofierze/á ia tobie oznaymię co masz czynić/á pomáżeż mi tego tam ktorego ia tobie opowiem.

4. J vczynił ták Sámuel iáko mu był Pan powiedźiał/A gdy przychodźił do Bethlehem vlękli sie stárszy w mieśćie z przyśćia iego á mowili/W [B] dobrysli obyczay tu przyszedł.

[B] Po Zydowsku/spokoyneli iest przyśćie twoie.

5. A on rzekł/W dobry/ábowiemem przyszedł ofiárowáć Pánu/Poświeććież sie/á podźćie zemna ku ofierze: J poświećił ták sámego Jzáiá iáko y syny iego/á wezwał ie z soba do ofiáry.

6. Gdy tedy tám weszli/weyzrał ná Eliábá y rzekł. Záiste tu iest przed Pánem pomázániec iego.

7. Ale Pan rzekł ku Sámuelowi/* Nie pátrzay ná vrodę iego/áni ná wysokość wzrostu iego/gdyżem go odrzućił. Abowiē Pan nieogláda sie ná to/ná co sie ogláda człowiek/bo ludźie widza to co iest przed oczymá/ále Pan w serce pátrzy.

* Psal.7.v.10.

8. Záwołał tedy Jzái Abinádábá/y kazał mu idź mimo Sámuelá/ktory rzekł/J tego Pan nieobrał.

9. Potym Jzái kazał przydź Sámmie. A on rzekł/J thegoć nieobrał Pan.

10 Owa Jzái kazał przydź siedmi synom swym przed Sámuelá/Ale on rzekł k niemu/J tych ći sobie Pan nie obrał.

11. Potym rzekł Sámuel do Jzáiá/A iuż że tu wszytki dźieci thwoie? Ale on odpowiedźiał/Jest ieszcze namłodszy ktory pásie owce. Tedy

† 2.Sámu.7.v.8. Pſal.78.v.70.y.89.v.1.

rzekł Sámuel ku Izáiemu. † Poſzli poń/ niechać przyidźie/ ábowiem nie ſiedźiemy áż on tu bedźie.

12. A ták poſłał poń/ y przyſzedł/ A on był ryſſáwy/ oczu wdźiecżnych/ y piekny ná obliczu: Tedy rzekł Pan/ Ten ći ieſt powſtańże á pomáż go.

13. A Sámuel wźiawſzy rog z oliwą/ pomázał go wpoſrzod bráciey iego[a]/ y zoſtał Duch Páńſki z Dawidem od onego czáſu ná potym. I ták że Sámuel odſzedł do Ramá.

a Dźie.7.v.46.y.13.v.22.

14 Ale Duch Páńſki odſthapił od Saulá/ [C] á ſtráſzył go duch zły od Páná.

C To ieſt trapił go ná ſumnieniu.

15. I rzekli ſłudzy Saulowi do niego/ Otho teraz [D] duch zły od Bogá ſtráſzy ćie.

D Nazywa czártá Duchem złym Boſym/ gdyż on ieſt w mocy ie[o]/ á nie może nic czynić/ iedno ile mu Bog dopuśći karząc przezeń niewierniki.

16. A ták proſim Pánie náſz/ roſkáż ſłużebnikom twem/ ktorzy ſą około ćiebie/ áby ć nálezli kogo coby vmiał gráć ná hárfie/ Iż gdy by ćie nágábał duch zły od Bogá/ áby ć grał/ á iżći by lżey było.

17. Rzekł thedy Saul ſłużebnikom ſwoim/ Proſzę was poſtáraycie mi ſie okim co by dobrze gráć vmiał/ á przywiedzćie go do mnie.

18. I odpowiedział ieden z ſłużebnikow: Widziałem ſyná Izaiá Bethlehemity kthory vmie gráć á ieſt człowiek mężny rycerſki/ y roſtropny w káżdey ſprawie/ ktemu gładki á Pan ieſt z nim.

19. Wypráwił thedy Saul poſły ku Izáiemu zthemi ſłowy/ Poſzli ku mnie Dawidá ſyná twego ktory ieſt v bydłá.

20 A ták Izái włożywſzy chleb ná oſłá y fláſze winá/ wźiawſzy też y koźle iedno z ſtádá/ poſłał przez Dawidá ſyná ſwego Saulowi.

21. Gdy thedy Dawid przyſzedł do Saulá/ służył przed nim/ á rozmiłował ſie go bárzo y był v niego páchołećiem co broń zá nim noſił.

22 I poſłał Saul do Izáiego áby mu thák powiedźiano/ Proſzę niechay Dawid zoſthánie przy mnie/ ábowiem ieſt v mnie w łáſce.

23 A kiedy [E] duch zły od Bogá przychodźił ná Saulá/ thedy Dawid wźiawſzy hárfę grał ná niey/ I miał Saul nieiákie vlżenie/ á miał ſie lepiey/ y on duch zły odchodźił od niego.

E Abowiem then Duch zły przekłádał ſumnieniu iego gniew Boży/ oprocz wſzey nádźieie odpuſzczenia nieprawośći iego/ ktemu mu też przekłádał/ iż miał być zrzucon z Krolestwá/ z kąd on był thák bárzo złey y zfráſowáney myſli/ thák iż od rozumu odchodźił iáko ſzalony/ á ku vśmierzeniu thákowego fráſunku nalepſza Muzyká iáko wiele pogáńſcy ludźie o tym piſáli.

Kapitu. 17.

1. Filiſtyni ſie zbieráią przećiw Izráelitom. 4. Goliáth obrzym okrutny. 11. y. 24. Był ná poſtrách wſzyſtkiemu ludowi. 20. Dawid przyſzedł do obozu. 40. Potyka ſie z Goliátem. 49. Zábił go.

1. TEdy Filiſtyni zebráli woyſká ſwe áby walczyli/ á położyli ſie v Socho/ kthore ieſt w Iudá/ záthoczywſzy oboz miedzy Socho y Azeká ná gránicách Dommim.

2. A Saul też y lud Izráelſki/ zebráli ſie y położyli z obozem w dolinie Elá/ y z ſzykowáli woyſko przećiw Filiſtynom.

3. Tedy Filiſtyni ſtali ná gorze z iedney ſtrony/ á Izráelczycy ná drugiey ſtronie/ ták iż doliná byłá miedzy niemi.

4. I wyſzedł mąż ieden z woyſká Filiſtyńſkiego w poſrzod obu woyſk/ ktorego zwano Goliáth z [A] Geth/ á był ná wyżſzą ná ſześći łokiet y ná dłoni.

A Get było iedno z miaſt Filiſtyńſkich.

5. Máiąc ná głowie ſwey helm miedźiány á kárácenę ná ſobie w łuſkę/ kthora ważyłá pięć tyſiecy ſyklow miedźi.

6. Miał ktemu nákolánki miedźiáne ná nogách/ y tarcz miedźiána ná rámionách ſwoich.

7. A oſzczepiſko oſzczepu ie[o] było iáko nawoy tkácki/ á grot ważył ſześćſet [B] ſyklow żelázá/ á chodźił przed nim páchołek co noſił tarcz iego.

B O tych Syklech pátrzay. w 4. kſięgách. Mo. 5. v. 7.

8. Ten ſtánawſzy wołał do hufow Izráelſkich tymi ſłowy. Pocożeśćie ſie ruſzáli z woyſkiem ku potykániu Izażem ia nie ieſth Filiſtyńczyk/ á wy ieſteśćie ſłudzy Saulowi? Obierzćież kogo miedzy ſobą ktoryby wyſzedł przećiwko mnie.

9. A ieſliż ſie ze mną potykáiąc otrzyma nádemną zwyćieſthwo/ my bedźiemy wáſzemi niewolniki. A ieſli ia też nádniem zwyćieſtwo wezmę thedy wy ſie nam poddaćie/ y bedźiećie ſługámi náſzemi.

10 Nád to rzekł ieſzcze on Filiſtyńczyk/ Dźiś wyzywam hufow Izráelſkich/ daycie mi iednego kthoryby ſie ze mną potykał.

11. Tedy Saul y wſzytek lud ſłyſząc

ty ſłowá

Saul Dawid Goliáth.

ty ſlowá Filiſtyná onego / vlekli ſie y bárzo byli przeſtráſzeni.

12. A byl Dawid ſyn niektorego Efráteyczyká * z Betlehem Judá / ktorego zwano Izái / á miał ośm ſynow / Then zá czáſu Saulowego byl ſtáry á zeſzly w lećiech człowiek.

* Wyſzey. 16. v. 1.

13. Thedy trzey ſynowie iego ſtárſzy ſzli z Saulem ná woyne / á z thych trzech ſynow iego co byli ná woyne ſzli zwano pierworodnego Eliáb / wtorego Abinádáb / trzećiego Sámmá.

14 A oprocz tych trzech ſtárſzych co ſzli z Saulem / byl Dawid namlodſzy.

15. Ale Dawid odſzedl byl od Saulá paść ſtádá oycá ſwego w Betlehem

16. A on Filiſtyńczyk wychadzal ráno y w wieczor / czyniac tho przez czterdźieśći dni.

17. Y rzekł Izái do Dawidá ſyná ſwego / Odnieś bráćiey ſwey to Efá prażmá / y dźieśiećioro chlebá / y bież do nich do woyſká.

18. A tych dźieśieć młodych ſerow oddaſz Rotmiſtrzowi / thámże bráćia ſwa náwiedźiſz iáko ſie máia / á przynieśieſz mi od nich háſlo ich.

19. A Saul y oni ze wſzytkim ludem Izráelſkim leżeli w dolinie walke wiodac przećiw Filiſtynom Elá.

20 A ták wſtal Dawid ráno á poruczywſzy ſthádo páſtuſze / pobrał ono z ſoba y ſzedl tám ná roſkazánie Izáiá oycá ſwego: Przyſzedl potym do obozu / á woyſko ruſzylo ſie bylo do ſzyku / y wołáli ku bitwie.

21. Jiuż byli Izráelczycy y Filiſtyni zſzykowáli woyſko przećiw woyſku.

22 Dawid tedy ziawſzy z ſiebie to co przynioſl / poruczył to ſtrożowi obozu / y bieżal ſam do woyſká / á gdy tám przyſzedl / przywitał ſie z bráćia ſwa láſkáwie.

23 Tám gdy ſie rozmawiał z nimi / Oto mąż Filiſtyńczyk imieniem Goliáth z Get wyſzedl z woyſká Filiſtyńſkiego w poſrzodek / y mowił onyż ſlowá iáko y pierwey / ktore ſlyſzal y Dawid.

24 A widzac wſzyſcy Izráelczycy mężá onego / vćiekáli przed nim á báli ſie go bárzo.

25 Mowili tedy Izráelczycy miedzy ſoba / Y widźićież wy tego mężá ktory wyſzedl? ni dla czegoć nie wyſzedl iedno áby wyzywał Izráelczyki / Ale kthoryby go zábił / tego Krol bárzo vbogáći y da mu corke ſwa / á domowi Oycá iego náda wolnośći w Izráelu.

26 Tedy Dáwid pytał ſie mężow ktorzy z nim ſtali / Coby dano mężowi temu ktoryby zábił tego Filiſtyńczyká / á odiał pohánbienie od Izráelá? c Bo coż zacz ieſt ten Filiſtyńczyk nieobrzezány iż ſromoći woyſká Bogá żywego?

c Duch mocy mężnośći dárowány Dawidowi po iego pomazániu / pobudza go ku thákowem słowam / á ktemu wiárá y vfánie ktore on ma w słowie Bożem / y w obietnicách iego / dla kthorey on ſobie lekce waży obrzymá tego / y wſzytke moc Filiſtynow.

27 A oni mu powtorzyli onyż ſlowá / Iż ſie ták ſtánie z mężem tym ktoryby go zábił.

28 A vſlyſzawſzy Eliáb ſtárſzy brát iego co mowił z onymi ludźmi / popedźił ſie gniewem ná Dawidá mowiac k niemu / Czemuś tu przyſzedl / á komuś poruczył one troche owiec ná puſzczy? Znamći ia pyche twoie y krnabrność ſercá twego / iżeś thy dla thego przyſzedl ábyś ſie dźiwował bitwie.

29 Tedy rzekł Dawid / Cożem vczynił? Nie przyſzedlemći tu bez przyczyny?

30 Potym ſie obroćił od niego ku drugiemu / y pytal ſie iáko y przed tym / á odpowiedźieli mu ludźie iáko y pierwey.

31. To gdy ſlyſzano od Dawidá / odpowiedźiano Saulowi / y wezwał go do ſiebie.

32 Y mowił ták Dawid do Saulá / Niechay ſie ſerce żadnego przed tym nie leka / Ja ſlugá twoy poyde á bede ſie bił z tym Filiſtynem.

33 Ale Saul rzekł do Dawidá / nie możeſz ty idź przećiw temu Filiſtynowi ábyś ſie z nie potykal / boś ieſt dźiećina / á on ieſt człowiekiem ryczerſkim ieſzcze od młodośći ſwoiey.

34 Y odpowiedźiał Dawid Saulowi / † Ja ſlugá twoy gdym był páſterzem owiec v oycá ſwego / á przychodźił lew y niedźwiedź á wźiął báráná z ſtádá.

† Ekle. 47. v. 3.

35 Tedym go ia dogoniwſzy bił / y wydźierałem mu go z páſzczeki / á gdy ſie oborzył ná mie / tedy ia vłápiwſzy go zá gárdło tłukłem go y zábiiał.

36 A ieſliż ia ſlugá thwoy zábiłem lwá y niedźwiedźiá / tedyć ſie toż ſtánie y temu Filiſtyńczykowi nie obrzezánemu / ktory ſromoćił woyſká Bogá żywego.

37 Nádto rzekł Dawid/Pan ktory mnie wyrwał z mocy lwowey y nie dźwiedźiowey/tenże mię wyrwie z rąk Filistyná tego: Rzekł mu tedy Saul/Idź á Pan niechay będźie z tobą.

38 Y vbrał Saul Dawidá w száty swe/á włożył helm miedźiány ná głowę iego/y oblokł go w páncerz swoy.

39 Ktemu przypásał Dawid mieczie go ná száty swe/y kosztował iesliby mogł schodźić w tym/bo przed tym tego niekosztował. Thedy rzekł ku Saulowi/Ja w thym schodźić nie mogę/bom themu nieprzywykł/A przetoż z tego rozebrał sie Dawid.

40 Ale wźiawszy kiy swoy w rękę/obrał sobie pięć gládkich kámieni z potoká/y włożył ie do táistry/á niosąc procę w ręce swey/szedł ku Filistynowi.

41 Filistyńczyk też wyszedł/á przystępował sie ku Dawidowi/y z onem pácholkem co przed niem niosł tarcż iego.

42 A gdy sie on Filistyńczyk przypátrował Dáwidowi vyrzawszy go/lekce go sobie ważył iż był dźiećina/á był rysawy y gládki ná obliczu.

43 Rzekł tedy Filistyńczyk ku Dawidowi/Izalim ia iesth pies/iż ná mię idźiesz z kijem? J przeklinał Filisthyńczyk Dawidá przez bogi swoie.

44 Nád tho rzekł kniemu/Podźże háyw ku mnie/á dam ćiáło thwe pthakom powietrznem/y bestyam polnem.

45 Ale Dawid rzekł Filisthynowi. Ty ku mnie idźiesz z mieczem/z oszczepem/y z tarcza/á ia idę ku tobie w imię Páná zastępow Bogá woyská Izráelskiego/ktoreś ty sromoćił.

46 Dźiś ćię poda Pan w ręce moie/á zábiię ćię/y odeymę głowę twą od ćiebie: á trupy woyská Filistyńskiego/dam ptástwu powietrznemu/y bestijam źiemskim: á poznáia wszyscy mieszkáiacy ná źiemi/iż Izráel ma Bogá.

47 J obaczy to wszytko zgromádzenie/że Pan nie mieczem áni oszczepem wybáwia/gdyż walká iesth Páńska/A poda was w ręce násze.

48 A gdy Filistyńczyk poszedł á przystępował sie ku Dawidowi/pospieszył thez y Dawid/á bieżał ná plác przećiw Filistynowi.

49 [a] A wyiawszy z táistry kámień/ćisnął im nań z proce y vgodźił Filistyńczyká w czoło/ták iż mu kámień w nim vwiązł/á on padł ná źiemię ná oblicze swoie.

50 [b] A ták Dawid otrzymał zwyćięstwo nád Filistyńczykiem proca á kámieniem/á vgodźiwszy go/zábił gi/á mieczá nie miał w ręku swoich.

51. A ták przybieżawszy Dawid/stánał nád Filistyńczykiem/á dobywszy mieczá z poszew iego dobił go y vćiął mu głowę/A gdy vyzrzeli Filistyni iż vmárł mocarz ich/pierzchnęli.

52 Powstawszy tedy mężowie z Izráel y z Judá/z wielgiem krzykiem gonili Filistyny áż do brany Akkáron/y poległo wiele ránnych z Filistynow ná drodze Sáráim/áż do Geth y do Akkaron.

53 Wroćili sie potym synowie Izráelscy z pogoni Filisthynow/y rozchwyćili miedzy sie oboz ich.

54 A Dawid wźiawszy głowę Filisthynczykowę/niosł ia do Jeruzálem/á zbroię iego schował do namiotu swego.

55 J gdy widźiał Saul Dawidá wychodzącego przećiw Filistynowi/mowił do Abnerá hethmáná swego. Ten młodźieniec czyi iest syn? A odpowiedźiał Abner[k] Záiste nie wiem krolu.

56 Thedy rzekł Krol/Pytay sie czyi by był syn ten młodźieniec.

57 A gdy sie Dawid wroćił zábiwszy Filistyńczyká/thedy go wźiął Abner/y wiodł go przed Saulá/á on miał głowę Filistynowę w ręku swych.

58 A ták Saul rzekł kniemu/Młodźieńcze czyieś ty syn? A Dawid odpowiedźiał. Jestem syn sługi twego Izáiá Bethlehemity.

[a] Ekle.47.v.5.

[b] 1. Mách.4.v.30.

[k] W żywot wstoi iáko żywie duszá twoia.

KApitu. 18.

1. Sprzyiáźnienie miedzy Dawidem y Jonathanem. 6. Niewiásty śpiewáią wysławiáiąc Dawidá. 8. Skąd sie Saul rozgniewał. 13. Vczynił go hetmánem. 14. y 29. Widząc iż sie mu wszystko sczęśći/boi sie go. 17. Dawa mu corkę swą zá żonę. 25. Zá sto nie obrzezek Filistyńskich.

Agdy

Saul Dawid.

1. AGdy Dawid dokończył rzeczy ſwey ku Saulowi/ tedy Jonátán ſerdecznie ſie rozmiłował Dawidá / á kochał ſie w nim / iáko w zdrowiu ſwo[illegible]m.

2. A ták onego dniá wźiął go Saul do ſiebie / áni ſie mu dał wrácáć do domu oycá iego.

3. J zbuntował ſie Jonáthán z Dawidem ábowiem go miłował iáko zdrowie ſwoie.

4. A ziawſzy Jonáthán z ſiebie płáſzcz kthory miał ná ſobie / dał gi Dawidowi/ Przytym drugie ſwe ſzáthy/ miecz/ łuk/ y pás rycerſki.

5. A gdźie iedno Saul poſłał Dawidá/ ſzedł wſzedy/ á roſtropnie ſobie poczynał/ A tákże Saul przełożył go nád rycerſthwem/ y podobał ſie wſzytkiemu ludowi/ y ſłużebnikom Saulowym.

6. Gdy ſie pothym wrácáli/ á Dawid ſie też wroćił / zábiwſzy Filiſtyńczyká/ wyſzły niewiáſty ze wſzytkich miaſt Jzráelſkich [A] ſpiewáiac y táńcuiac przećiw Saulowi krolowi/ z bebny z weſelem/ y z geſlámi.

7. A gráiac ony niewiáſty ſpiewáły ná przemiány temi ſłowy. *Poráźił Saul ſwoy thyſiac / á Dawid ſwych dźieſieć tyſiecy.

8. J rozgniewał ſie Saul bárzo/ á niepodobáły mu ſie thy ſłowá / y rzekł/ Przywłaſzczyli Dawidowi dźieſieć tyſiecy/ á mnie iedno tyſiac/ á czegoż mu wiecey potrzebá iedno kroleſtwá?

9. A przetoż Saul od oneo cżáſu záwżdy krzywo pátrzył ná Dawidá.

10 Potym názáiutrz duch zły od Bogá opętał Saulá / y [B] plotł ledá co w domu ſwym / á Dawid przed nie grał ná hárfie iáko y przed tym/ ná káżdy dźyeń/ A Saul miał w reku ſzefelin.

11. J ćiſnał iem mowiac / Przebiie Dawidá ku ściennie/ Ale Dawid vſtąpił przed niem po dwá kroć.

12. Bał ſie tedy Saul Dawidá/ widząc iż Pan był z niem / á od niego odſtąpił.

13. J odpráwił go od ſiebie / á vczynił go [C] rothmiſtrzem/ y wodźił lud gdźie było pothrzebá.

14 Owa Dawid we wſzytkich ſpráwách ſwych/ roſtropnie ſobie poczynał/ przeto iż był Pan przy nim.

15. Co gdy widźiał Saul/ iż ták mądrze ſobie Dawid poczynał/ [D] thedy ſie go bárzo bał.

16. Ale wſzytek lud Jzráelſki y Judſki miłował Dawidá/ ábowiem on ſprawcą ich był w rzeczách boiowych

17. A ták Saul rzekł do Dawidá/ Otoć dam Merob ſtárſzą corkę ſwą zá żonę / iedno badź meżnym człowiekiem / á ſpráwuy walki Pańſkie/ Bo thák ſobie mowił Saul: Nie cháy go ia ręką ſwą niezábiiam / ále niechać zginie od rąk Filiſtyńſkich.

18. Tedy rzekł Dawid ku Saulowi Cożem ia ieſt/ á co ieſt zá ſtan moy/ á co też ieſt zá dom oycá moiego w Jzráelu / ábych miał być źięćiem Krolewſkim?

19. A gdy przyſzedł cżás/ iż Merob corká Saulowá miała być daná Dawidowi/ tedy ią dano zá żonę Adryelowi Meholátyckiemu.

20 Ale Michol corká Saulowá/ rozmiłowáłá ſie Dawidá/ Co gdy powiedźiano Saulowi/ thedy ſie mu to bárzo podobáło.

21. J rzekł Saul. Dam mu ią ná iego vpadek/ áby tym rychley zginał od rąk Filiſtyńſkich. A przetoż rzekł Saul Dawidowi/ Damći dźiś tę drugą/ y bedźieſz źięćiem moim.

22 A tákże Saul roſkazał ſługam ſwoim/ Mowćie potáiemnie Dawidowi/ Otho Krol vpodobał ćie ſobie/ y miłuią ćie wſzytcy ſłużebnicy iego / á przetoż teraz zoſtań źięćiem Krolewſkim.

23 Opowiedźieli thedy ſłużebnicy Dawidowi ſłowá ty/ Ale im odpowiedźiał Dawid. J mnimaćież że by lędá co było być źięćiem Krolewſkim? gdyżem ia ieſt człowiek vbogi y niſkiego ſtanu?

24 A przethoż ſłudzy opowiedźieli to Saulowi/ Tákći á ták powiedźiał Dawid.

25 Tedy rzekł Saul/ Thák mu powiedzćie/ Niedbać Krol o wiáno/ iedno tylko chce mieć ſto nieobrzezek Filiſtyńſkich/ áby ſie ták pomſtá ſtálá nád nieprzyiaćiołmi Krolewſkimi. Bo myſlił Saul iákoby wydáć Dawidá w ręce Filiſtynom.

26 Tedy ſłudzy iego powiedźieli to Dawi-

[A] Thy pieśni y tyháńce bywáły oproc wſzetecżeńſtwá ćieleſnego w cżyſtośći sercá / okázuiąc w tym weſele/ ktore miáły z wybáwienia Jzráelſkiego przez Saulá y Dawidá/ Aby thu niemiáły wymowki pánie/ ktore ſie kwoli ćiáłu w niepotrzebnych táńcách y máſzkárách kocháią.
* Ekle. 47. v. 7.

[B] Wżydowſkiem ſtoi Prorokował/ A ten obyczay mowienia wźięt ieſth od prawdźiwych Prorokow / ktorzy roſpráwuiąc o rzeczách Boſkich / ſą w pośmiewiſku v onych ktorzy to ſobie máią zá błażeńſthwo / gdyż ſie z nich niepolepſzáią. Káldeyſki wykłádácz miáſto słowá tego Prorokował/ położył ſzálał.

[C] Abowiem w ták niebeſpiecznym ſtánie mniemał áby rychley miał zginąć.

[D] Gdy ſie w nim zazdrość z boiaźni mnożyłá.

Dawidowi/ y podobáłá sie tá rzecz iemu áby został źięćiem krolewskiē/ iedno iescze czás był nie przyszedł.

27 A ták wstał Dawid y szedł z ludem swym/ á pobił dwieśćie z mężow Filistyńskich/ ktorych nieobrzeski przyniosł/ á oddano ie spełná krolowi áby thák był źięćiem iego/ Dał mu tedy Saul Michol corkę swą zá żonę.

28 A widząc Saul y obaczáiąc to pilnie iż był Pan z Dawidem/ á iż go miłowáłá Michol corká iego.

29 Tedy sie go tym więcey bał/ ták iż záwżdy Saul był nieprzyiaćielem Dawidowi.

30 Potym Książętá Filistyńskie[E] ruszyły sie/ á od tego czásu iáko sie ruszyły/ Dawid rostropniey sobie poczynał przed wszytkiemi sługámi Saulowemi/ z kąd było thym sławniey sze imię iego.

[E] Ruszyli sie z woyski swemi ná woyne przećiw Izráelitom.

Kapitu. 19.

1. Saul chce zabić Dawidá. 2. Jonáthán mu o tym znáć dawa. 4. Y chwali go przed Saulem. 6. Saul przysięga nie zábiiáć go. 8. Dawid poráźił Filistyny. 10. y. 20. Saul o gárdło chce przypráwić Dawidá. 11. Michol wybáwiłá go. 18. Przyszedł do Sámuelá.

1. TEdy Saul mowił do Jonáthāná syná swego y do wszytkich swych służebnikow/ áby zabili Dawidá/ Ale Jonáthán syn Saulow kochał sie bárzo w Dawidźie.

2. Y oznaymił to Jonáthán Dawidowi ták mowiąc/ Oćiec moy szuka przyczyny iákoby ćię zábił/ A przetoż proszę ćię strzeż sie teraz áż do záránku/ á schoway sie y skryi kędy.

3. A ia wynidę y sthánę podle oycá swego ná tym polu gdźie ty będźiesz/ y będę z nim mowił o thobie/ á cokolwiek vsłyszę od niego/ tedyć to oznaymię.

4. A ták Jonáthán mowił wszytko dobre o Dawidźie przed Saulem oycem swem/ y rzekł k niemu/ Niechayże Krol nie grzeszy przećiw słudze swemu Dawidowi/ boć nic nie winien/ y owszem iego spráwy byłyć bárzo pożyteczne.

5. Gdyż on ważąc ná tho zdrowie swoie zabił onego Filistyńczyká/ á Pan wielkie wybáwienie spráwił wszytkiemu Izráelowi/ ná coś sam pátrzał y rádował sie z tego: Przecz że thedy miałbyś zgrzeszyć przećiw krwi niewinney/ á miał byś zábić Dawidá bez przyczyny?

6. Y vsłuchał Saul słow Jonáthánowych á przysiągł/ Oświádczam sie żywym Pánem żeć nie vmrze.

7. A ták Jonáthán przyzwał Dawidá/ y opowiedźiał mu wszytki słowá ony/ y przywiodł go do Saulá/ á był przy nim ták iáko y przed tym.

8. Wszczęłá sie potym woyná/ á ćiągnął Dawid przećiw Filistynom/ kthore poráźił porażką wielką/ Y pierzchnęli przed niem.

9. A duch zły od Páná opęthał był Saulá/ y siedząc domá miał szefelin w ręce swey/ gdźie ná ten czás Dawid grał przed nim.

10 Y stárał sie Saul iákoby Dawidá mogł przebić ku śćienie/ ále sie on vmknął przed niem/ ták iż szefelinem vtknął w śćienie/ á Dawid vćiekły vszedł oney nocy.

11. Ale Saul posłał sługi do domu Dawidowego/ áby nań strzegli y zábili go ráno: Co Michol żoná iego oznaymiłá iemu powiedáiąc/ Jesliże they nocy nie przestrzeżesz zdrowia swego/ tedy iutro będźiesz zábit.

12. A ták Michol spuśćiłá Dawidá oknem/ ktory vćiekł y vszedł niebespieczeństwá.

13. A wźiąwszy Michol obraz położyłá gi ná łożu/ záłożywszy węzgłowko z koźiey sierśći pod głowy y przykryłá szátą.

14 Y posłał Saul sługi áby poimáli Dawidá/ Ale oná powiedźiáłá iż chor.

15. Posłał powtore Saul sługi áby oglądáli Dawidá/ roskázuiąc im przynieść go y z łożkiem/ áby go zábił.

16. Gdy thedy oni przyszli/ náleźli[A] obraz ná łożu/ á węzgłowko z koźiey wełny w głowách iego.

[A] Tákći sie sthá[...] wa ludźiom [...] bożnym ktorzy p[...] śláduią sługi Bo[...] że/ Bo tho nie ie[...] w mocy ich/ áby [...] sie mieli tknąć [...] kogo prześláduią/ iedno tylko go m[...] ćień á obraz iego/ to iest ćiáło/ ktore nic inszego nie iest iedno ćień/ á znák człowieká wewn[...] trznego: ktory ie[...] prawdźiwym [...] wiekiem á wyobr[...] żeniem Bożym.

17. A thák rzekł Saul do Michol/ Przeczżeś mię zdrádźiłá á wypuśćiłás nieprzyiaćielá mego áby vćiekł? Tedy mu odpowiedźiáłá Michol/ Iż mi ták groźił/ Jesliż mię nie wypuśćisz pewnie ćię zábiię.

18. Thedy Dawid vćiekszy przyszedł ku Sá-

ku Sámuelowi do Ramá/ á oznaymił mu wſzytko co z nim czynił Saul/ tedy obá z Sámuelem ſzli á mieſzkáli w Náioth.

19. J opowiedziano Saulowi/ Oto Dawid ieſt w Naioth ktore ieſt w Ramá.

20 Zátym Saul wypráwił tám poſły áby wźieli Dawidá/ A oni vyzrawſzy tám gromáde Prorokow[B] prorokuiacych/ y Sámuelá[C] ſtoiacego z niemi/ przyſzedł thez y ná nie Duch Boży/ á[D] Prorokowáli y oni ſámi.

[B] To ieſt chwalacych Páná y śpiewáiacych.
[C] Stoiacego z niemi áby ie vczył.
[D] Tho ieſt Páná chwalili.

21. J oznaymiono tho Saulowi/ ktory wypráwił ine poſły/ ále też y ći prorokowáli/ Wypráwił ieſzcze Saul y trzećie poſły/ lecz też y ći prorokowáli.

22 A ták ſam ſzedł do Ramá/ á przyſzedł áż do wielkiey ſtudniey ktora ieſt w Socho pytáiac ſie/ Kedy ieſt Sámuel y Dawid/ A powiedziano mu/ Oto ſa w Naioth ktore ieſt w Ramá.

23 A ták z támtad ſzedł do Naioth w Ramá/ y przyſzedł też nań Duch Boży/ á thák idac prorokował/ áż tám przyſzedł.

24 A ták[E] zwlokſzy odźienie ſwoie/ prorokował thez y ſam przed Sámuelem/ á leżał nágim przez on cáły dźień y noc/ Z tad że weſzło w przypowieść*/ Jzali też Saul miedzy Proroki?

[E] Jákoby bedac w zachwyceniu/ á nie wiedzac y ſam co czynił: Co widzac Sámuel nie chćiał z nim mowić.
* Wyſſ. 10. vi.

Kapit. 20.

1. Dawid ſie ſkárży przed Jonáthánem ná Saulá/ á on go ćieſzy. 9. J zá iego ſpráwa przeſtrzeżony zoſtawa przeſpiecznym. 12. Popráwuia miedzy ſoba przyiáźni. 20. y. 35. Troygiem ſtrzeleniem okázuie mu Jonáthán gniew oycá ſwego. 41. Jáko ſie potym z ſoba rozſtawáli.

1. AThák vćiekſzy Dawid z Naioth ktore ieſt w Ramá przyſzedł ku Jonáthánowi á powiedźiał mu/ Cożem wżdy vczynił/ á co ieſt zá wyſtepek moy? y w czymem niepraw oycu twemu/ iż ſzuka zdrowia moiego?

2. Ktory mu odpowiedźiał/ Boże vchoway/ nie vmrzeſz/ bo oćiec moy żadney rzeczy/ thák wielkiey iáko y máłey nie vczyni czegoby mi nie miał oznaymić. A zażby y tey rzeczy oćiec moy przedemna thaić miał? Nie vczyni tego.

3. Y przyſiagł ieſzcze Dawid á rzekł/ Záprawde wie oćiec thwoy/ iáko ſie ty we mnie kochaſz/ á podobno ták rzecze/ Niechay thego nie wie Jonáthán/ by ſnadź żáłośćia nie był wzruſzonym/ Ale iáko Bog żywie/ y iákoś ty ieſt zdrow/ żećiem ieſt iedno ná krokú od śmierći.

4. Y odpowiedźiał Jonáthán Dawidowi/ Co chcez po mnie mieć vczynie dla ćiebie.

5. Tedy rzekł Dawid ku Jonáthánowi/[A] Oto iutro ieſt now Mieśiacá/ á iam záwżdy zwykł śiádáć v ſtołu krolewſkiego/ Ale niechać ia ide/ á ſkryie ſie w polu áż do wieczorá dniá trzećiego.

[A] To ieſt pierwſzy dźień Mieśiacá/ á thy dni zwano po Grecku Neomenie/ tho ieſt now Mieśiacá/ Abowiem żydowie mieli Kśiężyce ſwoie według biegu mieśiacá/ á poczathek ich był záráżem ſko ro Mieśiac náſtawał/ y kończył ſie po pełniey w oſtáteczney kwadrze.

6. A ieſliżby oćiec thwoy przypomniał co o mnie/ thedy mu powiedz/ Prośił mie bárzo Dawid/ áby ſzedł do Bethlehem miáſthá ſwego[B] ku ofierze vroczyſtey/ kthora ſpráwowáć ma wſzytek dom iego.

[B] Był ten zwyczay iż ná káżdy rok ći ktorzy byli z iednego domu/ ſchodźili ſie raz w rok ku ſpráwowániu ofiáry doroczniey.

7. A ieſliż nie bedźie przećiw temu/ tedyć ia ſługá thwoy bede miał pokoy/ Ale ieſli ſie rozgniewa/ thedy wiedz żeć chce doſyć vczynić złośći ſwoiey.

8. A przethoż vczyń miłośierdźie ze mna ſługa twym/ gdyżeś thy mnie przyiał[C] w łáſke przed Pánem: Jeſliż we mnie ieſt co nieprawego? ſam ty mnie zábiy/ á nie wodź mie do oycá twego.

[C] Abo przymierze.

9. Tedy rzekł Jonáthán/ Niedáy tego Boże/ Jeſliżbych ſie ia pewnie dowiedźiał o złośći oyca moiego przećiw tobie iżby ſie chćiał oborzyć ná ćie ábych ći nie miał opowiedźieć tego?

10 A ták Dawid rzekł ku Jonáthánowi/ Ktoż mi to oznaymi? ieſliżeć oćiec ſrożey odpowiedáć bedźie?

11. Y odpowiedźiał mu Jonáthán/ Wynidźmy teraz w pole: J wyſzli tám ſpołu obádwá.

12. Tedy rzekł Jonáthán ku Dawidowi/ Oto ieſt Pan Bog Jzráelſki/ Jeſliże ſie dowiem od oycá mego/ iż o tym czáśie iutro/ ábo dniá trzećiego powie co dobrego o Dawidźie/ tedy poſle do ćiebie á oznaymieć to.

13. Niechayże ták vczyni Pan nád Jonáthánem/ y ták mie pokarze: Jeſli żeć oćiec moy bedźie chćiał co złego vczynić/ tedyć też tho oznaymie/ y wyzwole ćie/ ábyś ſzedł w pokoiu/

á Pan niech bedźie ztobą/iáko był y z oycem moiem.

14 [D] Y nie proszę ćie ni ocz wiecey/ chociaż żyw zostánę ábo vmrę/ Bo niewątpię/ iż też nádemną bedźiesz miał miłosierdźie Páńskie.

15. A nierozerwiesz miłośći twoiey z domem moim/ aż ná wieki/ áni ná then czás gdy Pan nieprzyiaćioły wszythki Dawidowe wykorzeni z źiemie.

16. Támże Jonáthán z domem Da widowym vczynił bunt mowiąc/ [E] Niechay sie Pan pomśći nád nie/ przyiaćioły Dawidowemi.

17. Y popráwił tám ieszcze Jonáthán przysięgi Dawidowi/ przethoiż go ták miłował/ á kochał sie w nim iáko w zdrowiu swoim.

18. Y rzekł ku niemu Jonáthán/ Jutro bedźie Now Mieśiącá/ á gdy mieśce twoie bedźie prożne/ tedy ćie bedą wspominać.

19. A przethoż przez trzy dni bedźiesz sie kryl co napilniey/ á przyidźiesz ná mieysce gdźie sie masz skryć/ w then dźień gdy bedźie o tobie spráwá/ tám że bedźiesz śiedźiał podle kámieniá Ezel.

20 A ia trzy strzały moie wystrzelę ku niemu zmierzáiąc iákoby do celu.

21. Potym pośle pachole swe roskázuiąc mu/ Idź náydź strzały/ A iesliż rzekę pacholęćiu/ Owo sám strzały bliżey zá tobą/ thedy go weźmi á przyidź/ ábowiem bedźiesz miał pokoy/ y nie boy sie nic złego/ [F] thák mi Pan Bog pomoż.

22 Ale iesliż rzekę pacholęćiu/ Otho tám strzały dáley przed tobą/ thedy iuż idź á wiedz że ćię Pan wysyła.

23 A tych słow ktorem ia z tobą mowił/ niechay świádkiem bedźie Pan miedzy mną á miedzy tobą áż ná wieki.

24 A ták Dawid skrył sie w onem polu: A gdy był Now Mieśiącá/ śiadł Krol v stołu áby iadł.

25 A gdy záśiadł Krol ná stolicy swey przy ścienie iáko záwżdy zwykł/ tedy Jonáthán wstał/ á śiadł Abner podle Saulá/ ále mieysce Dawidowe było prożne.

26 Lecz nie mowił nic Saul dniá onego/ ábowiem pomyślał sobie że sie mu costhało dla czegoby był nieczystym.

27 Názáiutrz dniá wtorego po Nowie Mieśiącá przedśie Dawidowe mieśce było prożne: Y rzekł Saul do Jonáthána syná swego/ Czemu syn Izáiego nie przyszedł ieść áni wczorá áni dźiś?

28 A Jonáthán odpowiedźiał Saulowi/ Bárzo mie prośił áby mogł doydź do Bethlehem.

29 Y mowił thák/ Proszę ćie niechay idę/ ábowiem dom nász spráwuie ofiárę w mieśćie/ y brát moy roskazał mi ábych przy tym był/ Przeto teraz ieslis ná mie łáskaw niechay tham doydę ábych oglądał bráćia moie/ A dla tey przyczyny nie przyszedł do stołu Krolewskiego.

30 Y rozgniewawszy sie bárzo Saul ná Jonáthána rzekł kniemu/ O synu złośćiwey á vporney mátki/ Izaż niewiem żeś sobie obrał syná Izáiego ku żelżywośći twey/ y ku pohánbieniu y sromoćie mátki twey?

31. Abowiem poki bedźie żył ná świećie syn Izáie / áni ty áni krolestwo twoie bedźie postánowione: A ták teraz pośli thám y przywiedź mi go/ ábowiem śmierć zásłużył.

32 Ná to Jonáthan odpowiedźiał Saulowi Oycu swemu/ Przecz że ma vmrzeć? Coż vczynił?

33 Thedy Saul porwał oszczep áby weń vgodźił/ A Jonáthan bacząc iż oćiec iego vmyślił zábić Dawidá.

34 Wstał od stołu z wielkiem gniewem/ áni iadł przez on wtory dźień po Nowie Mieśiącá/ ábowiem sie był zásfrásował o Dawidá/ á iż go też oćiec iego zelżył.

35 A przetoż názáiutrz ráno Jonáthán wyszedł ná pole iáko sie był zmowił z Dawidem y chłopiec máły z nim.

36 Ktoremu on rzekł áby bieżał szukáć strzał kthore miał wystrzeláć/ A gdy bieżał chłopiec / on zásthrzelił strzały dáley zań.

37 A skoro chłopiec przybieżał do mieścá gdźie była strzałá ktorą był wystrzelił Jonáthán/ záwołał zá niem Jonáthán tymi słowy/ Izaż nie dáley iest strzałá przed tobą?

38 Y wołał powthore Jonáthán zá chłopcem roskázuiąc mu áby sie śpieszył co narychley nie mieszkáiąc nic/ A zebrawszy chłopiec strzały/ przyszedł do Páná swego.

39 A nie wiedźiał co sie dźiáło/ bo tylko Jo-

[D] Ten wierß od niektorych ták iest przełożony. Niebośie vżyć nádemną miłosierdźia/ choćiaż bede żyw choćiaż vmrę. Záśię od niektorych ták/ Jesliżeć nie dosyć vczynię obietnicy/ niechceábyś sie nádemną miał zmiłowáć choćiażbych żyw został/ choćiażbych vmárł.

[E] To iest ieslibych zdrádził áby Bog sie pomśćił nádemną.

[F] W Żydowskiem/ Ták iáko Bog żywie.

ko Jonáthán z Dawidem otym wiedźieli.

40 Y dał Jonáthán łuk y ſtrzały chłopcu ſwemu/roſkázuiac mu áby ſzedł á odnióſł ie do miáſtá.

41 A gdy odſzedł chłopiec/Dawid przyſtapił od ſtrony południowey/ y vpadł ná źiemię na oblicze ſwe kłániáiac ſie po trzy kroć/y pocáłowáli ſie obádwá z płáczem/ Ale Dawid bárźiey płákał.

42 Y rzekł Jonáthán Dáwidowi/ Jdź z pokoiem / A cośmy obádwá przyśięgli ſobie przez imię páńſkie tymi ſłowy/ Pan niech będzie miedzy mna y miedzy toba/ miedzy potomſtwem moim y potomſtwem twoiem/to niechay trwa wiecznie.

43 Potym odſzedł Dawid/á Jonáthán wrocił ſie do miáſtá.

KApitu. 21.

1. Dawid przyſzedſzy do Abimelechá do Noby. 6. Pożywa chlebá pokłádnego. 8. Bierze miecz Goliathow z ſoba. 10. Y vćieka do Krolá Achiſa. 12. Przed ktorem czyni ſie ſzalonem.

1. POtym Dawid przyſzedł do Noby do [A] Achimelechá kápláná/ z ktorego przyśćia vlękł ſie Achimelech y rzekł k niemu/Przeczes tu przyſzedł ſam iż niemaſz nikogo z toba?

2. Y odpowiedźiał Dawid Achimelechowi Káplanowi/ Roſkazał mi Krol niekthore rzeczy ták mowiac do mnie: Zaden o thym niechay nie wie po co ćię poſyłam á coćiem poruczył/ A przetożem moim ſługam náznáczył [B] mieyſce niektore.

3. A przetoż teraz ieſli co máſz v śiebie choćia ſpiećioro chleba/ day mi ie ábo co możeſz mieć.

4. A káplan Dawidowi ták odpowiedźiał/ Nie mam ći teraz v śiebie chlebá poſpolitego/iedno chleb poświecony/ ieſli iedno ſłudzy twoi [D] ſtrzegli ſie á zwłaſzczá od niewiaſt.

5. Odpowiedźiał Káplanowi Dawid/ Záiſte iuż to trzeći dźień iákochmy wyſzli/á żaden z nas nie tknał ſie niewiáſty/ y ſámi [E] ſłudzy ſa czyſtemi/á choćiaż tá ſpráwá náſzá nie byłá czyſta/ wſzákoż ieſt dźiś czyſta co ſie nas dotycze.

6. * A przetoż mu Káplan dał chleby poświecone/ábowiem tám nie było inych chlebow iedno pokłádne/ktore odbierano od oblicznośći Páńſkiey/ gdy ine świeże kłádźiono ná ich mieſce onegoż dniá.

* Math. 12. v. 3.

7. Y był tám ná ten czás niektory ſługá Saulow w zámknieniu przed Pánem/ ktoregozwano Doeg Edomczyk náprzednieyſzy z páſterzow Saulowych.

8. Rzekł potym Dawid ku Achimelechowi/ Y máſz li v śiebie iáki oſzczep ábo miecz/ bo áni mieczá áni żadney broni nie wziałem z ſoba/ iż mie Krol prędko od śiebie odpráwował.

9. Tedy rzekł Káplan/ Jeſt tu miecz Goliathow Filiſtyńczyká ktoregoś zabił w dolinie Elá/ othoć leży obwiniony ſuknem zá Efodem/ ieſliż chcesz weźmi gi/ bo tu niemáſz inſzego: Y rzekł Dawid / Dayże mi tedy ten/ bo niemożeć być lepſzy.

10 A ták Dawid dniá onego vćiekł przed Saulem/ á przyſzedł do Achiſá Krolá Gethſkiego.

11. Tedy ſłudzy Achiſowi rzekli ku niemu/ Izali nie ten ieſt Dawid Krol źiemie? Izali nie temu śpiewano z tańcy/ Pobił Saul thyśiac ſwych/ á Dawid dźieśięć tyśięcy ſwoich?

12. Y vważał w ſercu ſwoim Dawid słowá ty/ á bał ſie bárzo Achiſá krolá Gethſkiego.

13. Y odmienił ſobie poſtáwę przed nimi/ á czynił ſie ſzalonym miedzy nimi kryſláiac ná drzwiách vſliniwſzy ſobie brodę.

14 A przethoż rzekł Achis do ſług ſwych: Oto widźićie człowieká ſzalonego / pocożeśćie mi go przywiedli.

15. Jeſzczeż v mnie máło ſzalonych/ iżeśćie y thego przywiedli áby ſzálał przedemna? Y tenći niema co czynić w domu moim.

KApitu. 22.

1. Dawid kryie ſie w iáſkini Odollám. 2. Zbieżało ſie do niego wiele ludźi. 3. Oycá ſwego y z matka wyprowádźił do Krolá Moábſkiego. 5. Jdźie do láſá Hareth. 9. Doeg oſkárżył Achimelechá / iż był życzliwym Dawidowi. 18. Saul kazał go zábić y drugie przy niem kapłany y miaſto Nobe. 20. Abiáthár vciekł do Dawidá.

Le Wyſzedł

[A] Ten wyżſzey w. 14. Kápit. w. . v. ieſt przezwan Achias z poſpolienia he. li.
[B] To ieſt kedy mie oczekawáć máią.
[C] To ieſt pokładnym/o ktorym pátrz w kśięgach. 2. Sám. 25. Ka. v. 30.
[D] To mowi oſtrzegáiąc tych nieczyſtośći/ktore ſa opiſáne w zakonie. 3. Mo. 15. Kápit.
[E] W Zydow kiem ſtoi/Naczynie ſług twoich było/choćiaż drogá święta niezbytá/ á ledwiż tym więcey poświecona bedźie przez naczynie. A przez to słowo naczynia rozumie ćiá łá/ ábo ſtáthek ktory mieli z ſoba. Jákoby rzekł. Pośćiliſchmy ſie iá ko ktorzy ida ná iáka drogę / A ácz ol wiek tá drogá náſza ieſt oręzá świeckiey/y nie myſlilichmy o poświeconych chlebiech.

1\. Wyszedszy tedy z támthad Dawid skrył sie w iáskini Odollám/ Co gdy vsłyszeli bráciá iego/ y wszytek dom oycá iego/ przyszli tám ku niemu.

2\. Y zebráli sie do niego káżdy ktory iedno miał vćisk ná sie/ y káżdy ktory był dłużen / y ktorego iedno co dolegáło/ y był Ksiażećiem ich / ták iż ich było przy nim około czterech set mężow.

3\. Z támtad potym Dawid szedł do Másfá Moábskie / ámowił ku Krolowi Moábskiemu/ Proszę niechay oćiec moy y mátká moiá przyprowádza sie áby mieszkáli z wámi/ áż sie dowiem co bedźie Bog ze mna czynił.

4\. A ták przywiodł ie przed Królá Moábskiego / y mieszkáli z niem po wszytek czas/ poki Dawid był náoney [A] twirdzy.

[A] Názywa Másfá twierdzá / ábowiem byłá kráiná bárzo mocna y obronna.

5\. Rzekł potym prorok Gád ku Dawidowi / Niemieszkay wiecey ná tey twirdzy/ ále idź do źiemie Judá: A ták Dawid wyszedszy z thámtad przeprowádźił sie do lásá Háreth.

6\. To gdy vsłyszał Saul iż sie poiáwił Dawid z ludem kthory z niem był: Bo Saul mieszkał w Gábáá pod drzewem w Rama/ máiac szefelin w reku swych/ á wszyscy słudzy iego stali przed niem.

7\. Rzekł thedy Saul ku sługam swym/ ktorzy stali około niego/ Prosze słuchayćie synowie Jemini/ Izaż wam wszythkim da syn Izái role y winnice / á poczyni was wszythki rothmistrzámi y setniki?

8\. Przeczżeśćie sie wy wszyscy sprzysiegli przećiwko mnie / á żadnego niemász coby mie w tym przestrzegł Gdyż y syn moy zbuntował sie z synē Izáiego/ á niemász żadnego z was coby sie mnie w tym vżalił/ á ktory by mi to oznaymił/ iż syn moy pobudźił przećiwko mnie sługe mego/ áby czyhał námie iáko sie to dźiś okázuie.

9\. Thedy Doeg Edomczyk kthory był przełożon nád służebniki Saulowymi odpowiedźiał mu temi słowy / Widźiałem syná Izáiego gdy przyszedł do Noby ku Aichmelechowi synowi Achitobowemu.

10\. Kthory sie rádźił Páná w rzeczách iego/ y dał mu żywnośći/ ktemu y miecz Goliáthá Filistyńczyká.

11\. A ták posłał Krol áby przyzwano Achimelechá kápłaná syna Achitobowego/ y wszythkich kápłanow z domu oycá iego ktorzy byli w Nobie/ y zeszli sie wszyscy do Królá.

12\. Ku ktoremu rzekł Saul / Słuchay teraz synu Achithobow/ A on rzekł: Otom ia moy Pánie.

13\. Rzekł tedy k niemu Saul / Przecześćie sie przećiwko mnie sprzysiegli/ ty y syn Izáie°/ gdyś mu dał chleb y miecz á rádźiłeś sie oń Bogá / áby powstał przećiw mnie á czyhał námie/ iáko sie to dźiś okázuie.

14\. Y odpowiedźiał Achimelech Krolowi: Y ktoż iest ták wierny miedzy służebniki twemi iáko Dawid? ktory iest y źiećiem krolewskim/ y posłusznem iest káżdemu roskazániu twemu/ y iest zacnym w domu twoim?

15\. A dopieroż bych ia poczał sie onim pytáć Bogá? Vchoway tego Boże/ Niechayże Krol nierozumie o słudze swoiem/ áni o wszytkim domu Oycá moiego / ábych ia służebnik twoy miał co wiedźieć o wszytkich rzeczách/ thák máłych iáko y wielkich.

16\. Y rzekł Krol/ Vmrzesz pewnie Achimelechu/ thy y wszytek dom oycá twego.

17\. Nád to rzekł Krol tym co stali około niego / Obroććie sie á oborzćie ná ty kápłany Páńskie/ ktorzy máia porozumienie z Dawidem / A iż wiedzac że vćiekał nie oznáymili mi tego: Ale słudzy krolewscy niechćieli podnieść reki swey / áby sie mieli oborzyć ná kápłany Páńskie.

18\. Rzekł potym Krol ku Doegowi/ Obroć sie thy sám á [B] pomorduy ie: Ktory oborzywszy sie mordował kápłany/ á zábił ich dnia onego osmdźiesiat y pieć mężow / ktorzy nośili Efod lniáne.

[B] Saul káże ze zło[...] śći swey pomord[...] wáć Kápłany / [...] wszákoż w tym [...] ni dosyć Boże[...] dekretowi spraw[...] dliwemu/ ktory [...] mśći nád syny [...] śći Heli Oycá [...] Jáko o tym przy[...] pomina pismo [...] szey Kap. 2. v. 30.

19\. Potym y Nobe miástho kápláńskie/ ták meże iáko y niewiásty/ dźiatheczki y ssace / woły / osły/ y owce wysiekł mieczem.

20\. Tylkoż ieden syn Achimelechow syná Achitobowego/ ktorego zwano Abiáthár / vćiekł do Dawidá.

21\. Y opowiedźiał to Abiáthár przed

Dawidem

Saul Dawid.

Dawidem/ iż Saul pomordował kápłany Páńſkie.

22 Tedy Dawid rzekł Abiátárowi/ Wiedźiałem ia to onegoż dnia/ iż tám był Doeg Edomczyk/ á iż to pewnie miał opowiedźieć Saulowi/ A tákem ia dał przyczyne że wymordowan ieſt wſzytek dom oycá twe.

23 Zoſtańże tedy przy mnie/ á nieboy ſie/ á kto będźie ſzukał zdrowia twego/ muśi ſzukáć y zdrowia moiego: A przethoż przy mnie będźieſz w dobrey ſtraży.

KApitu. 23.

1. y 5. Dawid wybawia Ceile od Filiſtyńſzykow. 7. Gdy tám Saul chćiał go obledz 10. On będąc przeſtrzeżony vſzedł z támtąd 14. A ſzedł do Zyf. 16. Ćieſzy go Jonáthán. 19. Zyfiánie wydáią go. 24. A on z támtąd vćieka do Maon. 25. Saul gdy go chćiał gonić nieſzczeſćiło mu ſie.

1. Powiedźiano potym Dawidowi themi słowy/ Oto Filiſtyni dobywáią Ceile/ y biorą gumná.

2. Thedy Dawid pytał ſie Páná/ mowiąc/ Mamli idź á poráźić ty Filiſtyny? Y odpowiedźiał mu Pan/ Idź á poráziſz ie y wybáwiſz Ceile.

3. Tedy lud co z Dawidem był rzekł ku niemu/ Oto my ſámi boimy ſie tu w Judá/ A coż wiecey gdy poydźiemy do Ceile ku woyſkom Filiſtyńſkiem?

4. Aták Dawid pytał powtore Páná/ A on mu odpowiedźiał/ Wſtáń á idź do Ceile/ bo ia dam Filiſtyny w rece twe.

5. Thedy Dawid y z ludem ſwem ſzedł ku Ceili y walczył z Filiſtyny/ á zábrał bydłá ich/ y poráźił ie wielgą porażką/ á wybáwił mieſzczány w Ceili.

6. Y przydáło ſie gdy vćiekał Abiáthár ſyn Achimelechow do Dawidá do Ceile/ wźiął był z ſobą Efod.

7. Y opowiedźiano Saulowi iż Dawid przyſzedł do Ceile/ thedy rzekł Saul/ Podałći go Bog w rece moie/ bo wſzedſzy zámknął ſie w mieśćie zamczyſtym bronámi y záworámi.

8. Athák zebrał ſie Saul ze wſzytkiem ludem ſwem ku walce chcąc ćiągnąć ku Ceili/ áżby obległ Dawidá y z ludem iego.

9. Co gdy zrozumiał Dawid/ iż Saul potháiemnie przećiw iemu myślił wſzytko złe/ rzekł ku Abiátháro wi kápłanowi/ Weźmi ná ſie Efod

10 Y rzekł Dáwid/ Pánie Boże Jzraelſki/ ia ſłużebnik thwoy zá pewnem ſłyſzał że Saul chce przydź do Ceile/ áby miáſto poborzył dla mnie.

11. Izali mieſzczánie z Ceile wydádzą mie w rece iego? Izali też przyidźie Saul/ iáko mie doſzedł ſłuch ſługi twego/ Proſzę o Pánie Boże Jzráelſki/ oznaymiż to ſłudze twemu/ Y odpowiedźiał Pan/ Przyidźieć.

12. Nád to rzekł Dawid: Mieſzczánie z Ceilá wydádzáli mie y z ludem mym w rece Saulowi? A Pan powiedźiał/ [A] Wydádzą.

[A] To ieſt ieſliże nie vydźieſz z Ceile.

13. Athák Dawid y z ludem ſwym/ około ſześći ſeth meżow wyćiągneli z Ceile y ſzli kedy ſie im zdárzyło: Co gdy oznaymiono Saulowi/ że Dawid vſzedł z Ceile/ poniechał onegoſwego zániem wyćiągnienia.

14 A Dawid mieſzkał ná puſzczy miedzy ſkálami/ y ná gorze w puſzczy Zyf/ á ſzukał go Saul po wſzytki czáſy/ lecz go iednák Bog nie chćiał dáć w rece iego.

15. Co gdy porozumiał Dawid/ iż Saul wyćiągnął áby ſzukał zdrowia iego/ thedy zoſtał ná puſzczy Zyf w leśie.

16. Potym Jonáthán ſyn Saulow ſzedł ku Dawidowi do láſá/ y potwierdźił vfánie iego w Pánu.

17. Mowiąc thák k niemu/ Nie boy ſie/ ábowiem nieprzyidźieſz w rece Saulowi oycu memu/ Ale thy będźieſz krolował nád Jzráelem/ á ia bede wtorym po tobie/ y wieć oćiec moy iż to ták ma być.

18. Athák obá vczynili z ſobą bunth przed Pánem/ á Dawid zoſthał w leśie/ Ale Jonáthán wroćił ſie do domu ſwego.

19. Tedy Zyfeyczycy ſzli ku Saulowi do Gábáá powiedáiąc mu/ Izaż niewieſz/ że Dawid kryie ſie v nas po ſkáłách w leśiech/ ná págorku Háchilá/ ktory ieſt po práwey ſtronie Jeſymoná?

20 A przetoż therázo Krolu/ iákoć ſie podobáć będźie/ idź co narychley/

Saul Dawid.

ámy postáramy sie / iáko go wydamy w rece Krolewskie.

21\. Tedy rzekł Saul / Błogosłáwieniśćie wy od Páná / iżeśćie sie mnie vżalili.

22 Idźcież proszę was / stáraycie sie á dowiedźcie sie / y obáczćie mieysce ná ktoremby był / á gdźieby go ktho widźiał: Boć mi powiedáią / że iest około siebie bárzo ostrożny.

23 A ták wypátrzćie á wybáczćie wszytki ty mieyscá skryte kedy zwykł vlegáć: A potym z rzeczą pewną wroćićie sie do mnie / á ia poyde z wámi / A iesliżeć iest w tey źiemi / tedy go bede szukał ze wszythkiemi tysiącmi Iudskiemi.

24 A thák oni poszli do Zyf przed Saulem / A Dáwid y z ludē swem byli ná puszczy Máon / w polách po práwey sthronie Iesymon.

25 Tedy Saul y ludźie ktorzy byli z nim / iecháli szukáć go: Ale to oznaymiono Dawidowi / A przetoż vszedł ná skáłe / y mieszkał ná puszczy Maon: Co gdy vsłyszał Saul / gonił go aż ná onę puszczą.

26 Y szedł Saul po iedney sthronie gory / á Dawid z ludem swem po drugiey stronie / Y spieszył sie Dawid iákoby vszedł przed Saulem / A wszákoż Saul y z ludem swem / inż byli obtoczyli Dawidá y z ludem iego / áby go poimáli.

27 Ale przybiegł poseł do Saulá / y powiedźiał mu: Odćiągni z tąd co narychley / ábowiem Filistyni w tárgneli w źiemię.

28 A przetoż Saul wroćił sie przestawszy gonić Dawidá / á ćiągnął przećiw Filisthynom / Y názwano mieysce ono [B] Selá Hámáchlekoth.

[B] To iest skáłá rozłączáiąca.

Kápit. 24.

2\. Saul goniąc Dawidá sámże wpadł w rece ie°. 5. Ale go on zábić niechćiał. 9. Opowieda mu o swey niewinności. 17. Saul z płácem wyznawa złość swoię. 21. Y zálecá mu swe potomstwo áby go niewytrácał kiedy bedźie Krolem.

1\. Ták z támtąd vszedł Dawid / á mieszkał myedzy skáłámi Engáddy.

2\. A gdy sie Saul wroćił z pogoniey zá Filistyny / opowiedźiáno mu tymi słowy / Oto Dawid iest ná puszczy Engáddy.

3\. Tedy Saul wźiął z sobą trzy tysiące mężow przebránych ze wszytkiego Izráelá / y szedł szukáć Dawidá z ludem iego ná wierzchu skał kozłow lesnych.

4\. Y przyszedł ku oborom owiec ktore były podle drogi kedy tám byłá iáskinia / do kthorey wszedł Saul ná potrzeby przyrodzone / Ale Dawid z ludem swoiem siedźieli po stronách w oney iáskini.

5\. Tedy ludźie ktorzy byli z Dawidem rzekli / Tenći iest dźień o ktorem ći Pan powiedźiał / Oto dawam w rece twe nieprzyiaćielá twego / á możesz z nim vczynić coć sie zda: Thedy Dawid wstawszy pomáluczku vrznał podołká v płaszczá Saulowego.

6\. Potym gdy vrznał podołká płaszczá Saulowego / poruszyło sie serce Dawidowe.

7\. A rzekł do ludu swego / [A] Vchoway mie thego Boże ábych miał co poczynáć nád Pánem moiem ktory iest pomázáńcem Páńskim / á iżbych miał nań podnieść rekę swoię / gdyż iest pomázáńcem iego.

[A] Tenći iest osobliwy przykład iż sie mśćić nie mamy nád nieprzyiaćioły swemi / ale pomstę mamy zostáwić sámemu Bogu. Nád to mamy náukę iákochmy winni mieć w czćiwośći zwierzchne Páńskie / choćiaż też y okrutniki.

8\. A tákże Dawid onymi słowy vśmierzył lud swoy / á niedopuśćił iem áby mieli powsthác przećiwko Saulowi: Záthym Saul wstawszy wyszedł z iáskinie w drogę swą.

9\. Potym też y Dawid wyszedł z oneyże iáskinie / y wołał zá Saulem / ták mowiąc / O Krolu Pánie moy: Tedy sie obeyzrzał Saul / A Dawid kłániał sie mu aż do sámey źiemie / czyniąc mu poććiwość.

10 Y mowił Dawid ku Saulowi / Przeczże słuchasz powieśći ludzkich ktorzyć powiedáią / Otho Dawid szuka twego złego?

11\. Oto dźiś przypátrzyły sie temu oczy twoie / iż mi ćie był podał Pan theraz w rece moie w tey iáskini / á mowili mi niektorzy ábych ćie zábił / Ale ia odpuśćił tobie y tákem rzekł: Nie podniosę reki swoiey ná Páná me° / gdyż iest pomázániec Páński.

12\. A ták o oycze moy obácz / á oględay podołek płaszczá twego w rece moiey / iż gdyćiem go vrznął / żem ćie niechćiał zábić: Wiedzże á obácz / żeć nie myslę nic złego / á nie wystąpilem

pikem áni zgrzeszył przećiwko tobie/ choćiaż ty stárasz sie o zdrowie moie ábys mi ie odiał.

13. Niechayżesam Pan będźie sędźia miedzy mną á miedzy thobą/ á niechay sie Pan pomśći zá mie nád tobą/ Jać náćie nie podniosę ręki moiey.

14. Abowiem iáko iest stárodawna przypowieść/ [a] Od złośćiwych pochodźi złość / Alec ręká moiá nie będźie przećiwko tobie.

> [a] Temi słowy okázuie swoię niewinność: Bo gdyby była w niem złość ia ka/ thedyby ia był skutecznie okazał gdy miał czás po temu.

15. Zá kiemże wżdy chodźisz Krolu Izráelski? kogoż gonisz? psá zdechłego y pchłę iedne.

16. A przethoż niechay Pan będźie sędźia/ á rozeznáć miedzy mną á miedzy tobą/ y niechay obaczy/ á rozdeynie tę prza moię z tobą/ á niechay sie pomśći krzywdy mey nád tobą.

17. A gdy dokończył Dawid słow swych ku Saulowi/ tedy rzekł Saul/ A twoyże to głos synu moy Dawidźie? A tákże Saul płákał wielkiem głosem.

18. Záthym rzekł ku Dawidowi/ Spráwiedliwszys ty iest niżli ia/ Abowiemes ty mnie dobrem płáćił/ á ia tobie złem.

19. Tys mi dźiś oznaymił cos dobrego prze mie vczynił/ Abowiem gdy mie Pan podał w ręce twoie/ niechćiałes mie zábić.

20. [B] Y zaż kto nálazszy nieprzyiaćielá swego / wypuśći go zdrowo? Niechayżeć Pan odda wszythkiem dobrem/ zá to cos ty dźiś nádemną vczynił.

> [B] Pewna iest rzecz/ iż trudno dobrze nieprzyiaćielowi/ iest to rzecz osobliwa á własna nowoodrodzonych wybránych Páńskich.

21. A przetoż terazem poznał / iż pewnie zostániesz Krolem / á w ręku twych będźie krolestwo Izráelskie.

22. Przysiężże mi teraz przez Páná/ iż pothomstwá mego niewygubisz po mnie/ áni imienia mego wytráćisz z domu oycá moiego.

23. A ták Dawid przysiągł Saulowi/ Y odszedł Saul do domu swego/ á Dawid z ludem swem szedł ná mieysca obronne.

Kapit. 25.

1. Smierć Sámuelowá. 2. Dawid prośi Nábálá o żywność. 10. Ktory niechce mu iey dáć. 13. y 34. Dawid sie tego mśćić chce nád niem. 23. Ná prośbę Abigáil żony ie°. 32. Odpuszcza Nábálowi. 38. Smierć Nábálowá. 39. Dawid poymuie Abigáil. 43. y Achinoám. 44. Saul oddał Michol Fáltemu

1. *Márł potym Sámuel/ á zebrawszy sie wszyscy Izráelczycy/ płákáli go y pogrzebli w domu iego w Ramá: Thedy Dawid szedł ná puszcza Fárán.

> * Niżey. 28. v. 3. Ekle. 46. v. 23.

2. Y był niektory mąż w Maon/ ktory miał imienie w Kármelu/ á był człowiek bogáty/ máiąc trzy tysiące owiec á tysiąc kóz/ Y tráfiło sie iż strzygł owce swe w Kármelu.

3. Y było imię mężá onego Nábál/ á imię żony iego Abigáil/ ktora niewiástha była mądra y gładka/ Ale mąż iey był sprosny y złych obyczáiow z narodu Kálebowego.

4. Dowiedźiał sie tedy Dawid ná puszczy/ iż Nábál strzygł owce swe.

5. Y posłał Dawid dźieśięć swych służebnikow/ rozkázuiąc im / Idźćie do Kármelu á stąpćie do Nábálá y náwiedźćie zdrowie ie° odemnie.

6. A winszuyćie mu y wszytkiemu domowi iego/ y wszytkiem dobram iego / zdrowia y wszelákiego szczęśćia.

7. Mowiąc mu / Słyszałem / iż masz teraz ty co owce strzygą/ á pástyrze twoi bywáli przy nas/ y nieczynilichmy im krzywdy żadney/ thák iż im nic niebyło po wszytek czás poki byli w Kármelu.

8. Pytayże teraz służebnikow twoich/ iesliżeć thákże niepowiedzą: A przetoż teraz okaż tę łáskę nád służebniki thwemi/ gdyżechmy do ćiebie w dobry czás przyszli / prosimy ćię day co możesz mieć służebnikō twoim/ y synowi twemu Dawidowi.

9. A ták przyszli służebnicy Dawidowi y mowili do Nábálá wszytki ony słowá imieniem Dawidowem/ A gdy dokończyli rzeczy swey:

10. Odpowiedźiał im Nábál temi słowy / Coż iest Dawid / á co iest syn Izáiow? Dźiś iest wiele sług ktorzy odstawáią od pánow swoich.

11. A mamże ia bráć chleb moy y wodę moię/ y to com zábił przethy ktorzy sthrzygą owce moie / á dáć ludźiom tym ktorych nieznam z kąd są?

12. A tákże słudzy Dawidowi wroćili sie w swą drogę: A przyszedszy opowiedźieli mu wszytkę onę rzecz.

13. Tedy rzekł Dawid do ludu swe- go/ [A] Przypász káżdy miecz swoy/ A wnet przypásáli wszytcy miecze swe / tákże y Dawid przypásał też miecż swoy/ Y szło z Dawidem około czterech set meżow/ á dwie ście ich 30 stáło przy rzeczách.

A Dawid był pomázánem od Páná/ A przetoż miał zwierzchność y mogł sie mśćić nád złośniki ile go Duch Boży spráwował: A wszákoż w tey spráwie nie był nie winnem do końcá.

14 Ale ieden z służebnikow Nábálo- wych/ oznaymił to Abigáil żenie ie- go/ ták powiedáiac: Oto przysłał Dáwid posły swe z pusczey náwie- dzáiac Páná nászeᵒ/ ktory ie zfukał.

15. A záchowáli sie nam bárzo dobrze ludzie oni / y niemielichmy od nich żadney krzywdy / áni nam nic nie- ubyło przez wszythek czás pokichmy z nimi byli w polu.

16. Y byli nam iáko murem/ thák w nocy iáko y we dnie/ po wszytek czás pokichmy z niemi pasáli bydłá.

17. A przethoż teraz obácz pilnie co mász czynić/ bo pewnie wiedz żeć źle o Pánu nászem y o wszytkim domu iego/ gdyż on iest człowiek zły/ á nie chce dáć z soba mowić.

18. Pospieszyła sie thedy Abigáil/ á wzięłá dwie ście chlebá y dwie flászy winá/ y pięć skopow gotowych/ pięć miar máki / y sto wezełkow rozyn- kow/ y dwie ście funtow fig/ á wło- żyłá to ná osły.

19. Y rzekłá sługam swoiem / Idźcie wy przedemna á ia poyde zá wámi/ [B] y nic o tym nie dáłá znáć Nábálo- wi meżowi swemu.

B Nie byłá tego po- thrzebá áby byłá miáłá żadáć meżo- wego dozwolenia w tey spráwie/ kto- ra byłá potrzebna wszytkiemu domo- wi iego.

20 Tám gdy oná iecháłá náośle kry- iac sie miedzy gory/ otho Dawid y z ludem swem szli przećiwko niey/ á o- ná sie z niemi potkáłá.

21. Ale Dawid mowił/ Záprawde dármom bronił wszytkich iego dobr ná puszczy / iż mu nic niezginęło ze wszythkiego co miáł/ á wżdy mi on oddał złem zá dobre.

22 Ale niechay sie ták Bog pomści nád nieprzyiacioły Dawidowemi/ iesli że ia co zostáwię do záránku ze w- szytkiey iego máietności/ áż do na- mnieyszego szczenięćiá.

23 Tedy vyzrawszy Abigáil Dawi- dá/ nátychmiast z siádłá z osłá / y v- pádłá przed nim ná oblicze swoie/ á vkłoniłá sie mu áż do sámey ziemie.

24 A ták vpadszy v nog iego mowiłá/ Niechay ia bede winná they złości moy Pánie/ á prosze dopuść mi słu- żebnicy twey ábych nieco mogłá mo- wić ku tobie.

25 Nie ráczże prosze ćie moy Pánie wid- myśli o tym złem człowieku Nábá- lu/ gdyż tákiem iest iáko sie znáczy z imieniá ieᵒ/ bo iáko ma imie Nábál/ tákże też y głupi iest/ Ale ćie ia słu- żebnica twoiá nie widziáłá sług two- ich Páná mego ktoreś ty był posłał

26 A ták teraz moy pánie iáko Pan Bog żywie y iákoś ty iest zdrow że ćie Pan záwściągnął ábyś nie szedł ná rozlanie krwie / á pohámował rąk twoich/ A Boże day áby wszyscy thácy nieprzyiaciele twoi byli iáko Nábál/ y ći ktorzy sie stáráia o wszyt- ko złe twoie Páná mego.

27 A przetoż teraz ten podárek kto- ry ć przyniosłá służebnicá twa pánu swemu/ niechać będzie oddan słu- żebnikom ktorzy chodza zá toba.

28 Przepuśćże prosze wystepek then służebnicy thwoiey / gdyż zápewne Pan vtwierdzi mocnie dom twoy/ przeto iż thy Pánie moy spráwuiesz walki Páńskie/ á nieználeziona iest złość w tobie iákoś ty iest żyw.

29 A iesliby sie kto obrał áby ćie prze- śládował/ á stálćiby o gárdło tedy przedsie zdrowie thwe moy Pánie będzie záchowáne miedzy [C] żywiące- mi v Páná Bogá twego/ ktory zdro- wie nieprzyiaćioł thwoich rośćiska precz iáko z proce.

C W żydowskiem stoi/ Będzie w wią- zance żywotá v Pá- ná/ to iest pan moy długo żyć będzie służąc Pánu Bo- gu swemu.

30 A gdy Pan wypełni wszytko do- bre nád toba pánem mem/ iákoć tho obiecał/ á postánowi ćie Książęćiem nád Izráelem.

31. Tedy to nie będźie ku vpadku twe- mu moy pánie áni ku obráżeniu sum- nienia twego/ wspominaiac krwie rozlanie bez przyczyny / gdybyś sie mśćił Panie moy własney swey krzy- wdy: A gdy Pan vczyni thobie do- brze Pánu moiemu / wspomnisz ná służebnice twoie.

32 Thedy rzekł Dawid ku Abigáil/ Błogosłáwiony iest Pan Bog Izrá- elski/ ktory ćie dziś posłał przećiwko mnie.

33 Y błogosławione sa słowá twoie/ tákżeś też y ty sámá błogosłáwioná/ gdyżeś mie záwśćiągnęłá / ábych dziś nieszedł ku rozlaniu krwie/ á iżbych sie sam nie mśćił krzywdy swey.

34 A záprawde iáko żywie Pan Bog Izráelski/ ktory mie záwśćią- gnął / ábymći nic złego nieczynił/ Gdybyś sie byłá niepospieszyłá / á

nie wy-

niewyiecháłá przećiwko mnie/niezostáło by było nic Nábálowi do świtánia áż do namnieyszego sczenięćiá.

35 A ták Dawid przyiął wdzięcznie od niey ono co mu przyniosłá/ y rzekł do niey/ Idź w pokoiu do domu swego/ á bacz iżem ćię vsłuchał y przyiąłem ćię wdzięcznie.

36 Tedy Abigáil przyszłá do Nábálá á oto on w domu swem spráwił vczthę práwie krolewską/ y był dobrey myśli/ á vpił się bárzo/ Ale mu oná nie oznaymiłá namnieyszey rzeczy áż do zaránku.

37 Nazáiutrz pothym gdy Nábál otrzeźwiał po onem opilsthwie/ oznaymiłá mu żoná iego one wszytkę rzecz/ ták iż w niem serce zmartwiáło/ y stał się iáko kámień.

38 A gdy wyszły dźieśięć dni/ záráźił Pan Nábálá iż vmárł.

39 A ták Dawid vsłyszawszy iż vmárł Nábál/ rzekł: Błogosłáwiony iest Pan/ kthory się pomśćił pohánbienia mego nád Nábálem/ á vchował służebniká swego od złego A złość Nábálowę obroćił na głowę iego/ A przethoż Dawid posłał do Abigáil dowiáduiąc się/ ieśliby chćiáłá być żoną iego.

40 Y przyszli słudzy Dawidowi ku Abigáil do Kármelu/ y mowili do niey tymi słowy/ Posłał nas ku tobie Dawid chcąc ćię mieć sobie zá żonę.

41 Ktora powstawszy vkłoniłá się niżiuchno aż do sámey ziemie/ y rzekłá: Oto ia służebnicá iego/ á gotowám vmywáć nogi y służebnikom Páná moiego.

42 A ták wstáłá nátychmiast Abigáil/ y wsiádłá ná osłá z piąćią pánienek swych ktore zá nią chodźiły/ Y tákże iecháłá zá posły Dawidowemi/ á byłá żoną iego.

43 A wźiął też sobie Dawid Achinoáme z Jezráel/ y były obiedwie żonámi iego.

44 A Sául Michol corkę swą/ żonę Dawidowę oddał Fáltemu synowi Láisowemu/ ktory był z Gállim.

KApit. 26.

1. Zyfeyczycy wydáią Dawidá. 7. Kthory Saulá mogł poimáć kiedy nań czyhał. 9. Niedopuszcza áby go zábić miano. 14. Winuie niedbáłstwo strażey iego. 20. Okázuie krzywdę Saulowi ktorą ćierpi od niego. 21. Saul wyznawa błąd swoy.

1. Y Przyszli Zyfeyczycy ku Saulowi do Gábáá/ á powiedźieli mu: Izali się nie kryie Dawid ná pagorku Háchilá ktory iest przećiw Jesymon?

2. Ruszył się tedy Saul/ y ćiągnął ku puszczy Zyf/ áby tám szukał Dawidá á miał z sobą trzy tyśiące mężow z Izráelá práwie ná wybor.

3. Y położył się Saul z woyskiem ná págorku Háchilá/ ktore iest przećiw Jesymon podle drogi/ á Dawid mieszkał ná puszczy/ y dowiedźiał się iż go Saul gonił aż ná puszczą.

4. Posłał tedy Dawid szpiegi á dowiedźiał się że Saul przyszedł zá pewne.

5. Przetoż przyszedł aż ku mieyscu gdźie Saul leżał z woyskiem/ y widźiał kędy spał Saul/ y Abner syn Nerow Hetman woyská iego/ Bo Saul spał w obozie/ á lud leżał około niego w namiećiech swoich.

6. Y mowił Dawid ku Achimelechowi Heteyczykowi/ y ku Abisáiemu synowi Sárniego brátu Joábowemu/ tymi słowy/ Kto ze mną poydźie ku Saulowi do woyská? Odpowiedźiał Abisái/ Ja z tobą poydę.

7. A ták Dawid y Abisái przyszli w nocy do woyská/ á Saul leżał śpiąc w obozie/ á szefelin iego był wetknion w źiemi v głowy iego/ Abner też z ludem inem spáli około niego.

8. Tedy rzekł Abisái ku Dawidowi/ Podał dźiś Bog nieprzyiaćielá twego w ręce twoie/ A przetoż teraz proszę ćię niechay go przebiię oszczepem ku ziemi iedno raz/ á więcey nie powtorzę.

9. Ale Dawid rzekł ku Abisáiemu/ Nie zábiiay go/ ábowiem ktoż nie zostánie winien ieśliżeby się tárgnął swą ręką ná pomázańcá Páńskiego?

10 Nád tho rzekł Dawid/ O iákoć Pan żywie żeć go on sam zábiie/ ábo przyidźie dźień iego iż vmrze/ ábo ná woynę poćiągnie y tam zginie.

11. Ale mnie vchoway tego Pánie ábych się miał tárgnąć ręką swoią ná pomázáńcá Páńskiego: Przeto teraz weźmi szefelin ktory iest w głowách iego/ y dzban wodny á podźwa precz.

12\. A thák Dawid wziął szefelin y dzban wodny ktory był v Saulá w głowách/ y odeszli/ á żaden nie widział/ áni czuł/ áni sie ocucił/ ále wszyscy spáli/ ábowiem był Pan dopuścił ná nie sen twárdy.

13\. Y przeszedszy Dawid ná inszą stronę przećiw oney/ stánął ná wierzchu gory zdáleká/ á był plác niemáły miedzy niemi.

14 Y záwołał Dawid ná lud/ y ná Abnerá syná Nerowego thák mowiąc/ A nie ozowieszże mi sie Abner? A on mu odpowiedźiał/ Ktoś ty iest co wołasz ná Królá?

15\. Thedy Dawid rzekł kniemu/ A wieceś ty thomąż? A ktoryż tháki iest iákoś ty w Izráelu? Przeczżeś nie strzegł Królá páná twego? Abowiem otho przyszedł ieden z ludu chcąc zábić Królá páná twoiego.

16\. Záisteś to nie dobrze vczynił/ á iáko żywie Pan żeśćie godni śmierći/ ktorzyśćie nie strzegli páná swego pomázáńcá Páńskiego: Pátrzay że teraz kedy iest szefelin Krolewski y dzban wodny co był v głowi iego?

17\. Poznał tedy Saul głos Dawidow y rzekł/ A twoyże to głos synu moy Dawidzie? Odpowiedźiał Dawid/ Tenći iest Krolu pánie moy.

18\. Nádto rzekł/ Przeczże mie prześládujesz sługę swego: Cożemći wżdy záwinił/ á com wżdy vczynił ták złego?

19\. A thák teraz proszę Krolu pánie moy vsłuchay słow służebniká twego/ [A] Jesliże ćie Pan pobudźił przećiwko mnie/ tedy niechay będźie [B] vbłagan ofiárą/ ále iesliż ludźie/ niechayże będą przeklęći przed Pánem/ kthorzy mie dźiś wyganiáią ábych nie stał przy dźiedźictwie Páńskiem/ á przypędzáią mie ábych służył bogom cudzem.

20 [C] Lecz Pan nie dopuśći áby krew moiá byłá rozlaná ná ziemię/ choćiaż wyszedł Krol Izráelski szukáć pchły iedney/ iákoby też kto gonił kuropátwę po gorách.

21\. Rzekł tedy Saul/ Zgrzeszyłem/ Wroćże sie synu moy Dawidzie/ ábowiemći iuż dáley nic złego nieuczynię/ gdyżeś ták dźiś sobie zacnie poważył zdrowie moie: Otoćiem ia głupie vczynił/ y zbładźiłem niewymownie.

22 Záthym rzekł Dawid/ Oto szefelin Krolewski/ chodź háiw kthory z służebnikow á weźmi gi.

23 Niechayże odda Pan káżdemu wedle spráwiedliwośći y wiernośći iego/ ábowiem podał ćie był dźiś pan w ręce moie/ álem ia niechćiał podnieść ręki mey ná pomázáńcá Páńskiego

24 A oto iákom ia dźiś zacnie v siebie poważył zdrowie twoie/ ták też y moie niechay będźie zacnie poważone przed Pánem/ á on mie niechay wyrwie ze wszytkiego vćisku.

25 A Saul rzekł ku Dawidowi Błogosłáwionyś thy iest synu moy Dawidzie/ [D] Záiste ty zacnem będźiesz w spráwách swoich: Odszedł potym Dawid w drogę swą/ a Saul sie też wroćił do mieyscá swego.

A To iest dla iákiego występku mego.
B To iest Niechay będźie miłośćiw/ gdy mu vczynię ofiárę.

C. Wżyd: sthoi. Krew moiá nie vpádnie ná ziemię przed Panem. t. i. nigdy Pan nieprzepomni krwie moiey przeláney/ iesli mie zábiiesz/ Ale záwsze będźie przed niem y pomśći sie iey nad tobą.

D Wykłádácz Kal deyski pisze: That będźiesz krolował/ y szczęśliwie sie wodźić będźie.

KApit. 27.

2\. Dawid przyszedł do Achisá. 6. Dano mu Syceleg. 8. Walczy przećiw Gesurythem Gerzytom y Amálechitom. 11. A wthym podchodźi Krolá Achisá.

1\. GEdy Dawid mowił ták sam w sobie/ Może przyść ten dźień/ iż kiedy zginę od rąk Saulowych/ á nic lepszego nie bácze iedno ábym vszedł do ziemie Filistyńskiey: A thák iuż Saul przesthanie mię szukáć po wszech gránicách Izráelskich/ y vydę ták rąk iego.

2\. Y szedł Dawid z sześćia seth ludu ktory był przy niem/ do Achisá syná Máoch Krolá Geth.

3\. A mieszkał Dawid przy Achisie w Gety lud iego/ káżdy z czeládźią swoią ták sam Dawid iáko y dwie żenie iego Achinoám Jezreelitká/ y Abigáil ktora byłá żona Nábálowa z Kármelu

4\. Opowiedźiano to tedy Saulowi iż Dawid vćiekł do Get/ á przetoż go też on iuż więcey nie szukał.

5\. A ták Dawid rzekł ku Achisowi/ Proszę ieslizes na mię łáskaw day mi kedy mieysce w kthorem kolwiek miásteczku w tey ziemi ábych thám mieszkał: Bo przeczżebych twoy sługá miał mieszkáć w mieśćie Krolewskiem spolu z tobą?

6\. Y dał mu Achis dniá onego Syceleg/ ták iż potym to miásteczko było Krolow Judskich áż y do tego czásu

7\. A był ten czás iáko długo mieszkał Dawid

Dawid w ziemi Filisthyńskiey/ są cztery mieśiace y kilká dni.

8\. Wyćiagnał potym Dawid y z ludem swem/ á wtárgneli do Gessurytow y do Gerzytow/ y do Amálechitow/ Abowiem ći narodowie mieszkáli zdawná w oney ziemi idac ku Sur/ áż do ziemie Egiptskiey.

9\. Y poborzył Dawid ziemie one/ nie zosthawuiac żywo áni meżow/ áni niewiast/ A zábrawszy owce/ woły/ osły/ wielblady/ y száty/ Wroćił sie záśie y przyszedł do Achisá.

10 Tedy rzekł Achis/ Gdźieśćie to byli dźiś wtárgneli? Y odpowiedźiał Dawid ku Południu Judy/ ku południu w Jeráchmeel/ y ku Południu Ceni.

11\. Ale Dawid nie zostáwiał żywo áni meżow áni niewiast áby ie miał wodźić do Geth mowiac tháк/ By snadź nie powiedźieli ná nas/ Ták ći czynił Dawid/ y był tho iego zwyczay po wszytek czás iáko długo mieszkał w ziemi Filisthyńskiey.

12\. Vwierzył tedy Achis Dawidowi/ á ták mowił/ Práwieć iuż sobie omierźił lud swoy Izráelski/ y bedźie iuż sługą moim ná wieki.

KApitu. 28.

1\. Filistyni ćiagną przećiw Izráelitom. 2. Dawid iest strażem Krolá Achis. 6. Saul nie máiąc żadney odpowiedźi od Páná. 8. Idźie do czárownice. 11. Ktora mu okázuie Sámuelá. 15. Sámuel opowiedа Saulowi vpadek iego. 20. Vlekszy sie padł ná źiemię. 21. Niewiástá go ćieszy á dawa mu ieść.

1\. NA then czás zebráli Filistyni woyská swe áby walczyli z Izráelem: Tedy Achis rzekł ku Dawidowi/ Wiedz wiedząc iż zemną poćiągniesz ná woyne y z ludem twoim.

2\. A Dawid odpowiedźiał Achisowi: Záisthe sie dowiesz co ia sługá twoy bede czynił: Ktoremu rzekł Achis/ Przetoż ia ćiebie vczynię stróżem zdrowia mego po wszytek czás

*Wyżey. 25. v. 1.

3\. *A vmárł był Sámuel/ ktorego wszyscy Izraelczycy płákáli/ y pogrzebli w miásteczku iego Ramá/ A Saul wygnał był precz z ziemie wieszczki y czárowniki.

4\. Zebrawszy sie tedy Filistyni przyćiągneli á położyli sie z woyskiem w Sunám: Zebrał też y Saul wszytek lud Izráelski/ á położył sie z woyskiem w Gelboe.

5\. A widząc woyská Filistyńskie/ vlekł sie/ y był bárzo strwożonego sercá.

6\. A przetoż pytał Saul Páná/ ále mu Pan nic nie odpowiedźiał/ áni przez sen/ áni przez [A] Vrym áni przez proroki.

A To iest przez kápłaná nawyższe°/ kthory miał ná sobie Vrym y Thumim: Otzem pátrz w kśiegach. 2. Mo. 28.

7\. Y rzekł Saul do swoich służebnikow/ Szukaycie mi niewiásty ktoraby miáłá duchá wieszczego/ á poyde do niey/ y bede sie iey pytał: Rzekli tedy iego słudzy k niemu/ Otho iest niewiástá w Endor ktora ma duchá wieszczego.

8\. Odmienił sie tedy Saul oblokszy sie w insze száty/ y szedł ze dwiemá meżmi á przyszedł do niewiásty w nocy y mowił iey/ prosze wroż mi przez duchá wieszczego/ á wzbudź mi tego o ktiem ći powiem.

9\. Y rzekłá k niemu niewiástá/ Thy wiesz co vczynił Saul † iż wygnał Wieszczki y Czárowniki z ziemie: Przeczże wżdy zdrowie moie wpráwiesz w tho niebespieczeństwo/ á chcesz ábych o gárło przyszłá?

† w 3. Mo. 20. v. 27 w 5. Mo. 18. v. 11.

10 Y przyśiągł iey Saul przez Páná/ temi słowy/ Jáko żywie Pan żeć sie zá to nic złego niestánie.

11\. Thedy rzekłá niewiástá/ Kogoż mi każesz wzbudźić sobie? A on iey rzekł/ Wzbudź mi Sámuelá.

12\. A ták niewiástá vyzrawszy Sámuelá/ záwołáłá głosem wielkiem/ mowiąc ku Saulowi temi słowy/ Przeczes mie oszukał gdyżes ty iest Saul?

B Káldeyczyk wykłáda/ Anioła Bożego.

13\. Ale iey rzekł Krol/ Nieboy sie/ Powiedź mi co widźisz: Odpowiedźiáłá mu niewiástá/ Widzę [B] bogi wychodzące z ziemie.

14 Tedy rzekł do niey/ Co iest zá osobá iego? A oná rzekłá: Mąż stáry wyszedł odźiány płaszczem. Y poznał Saul że to był Sámuel/ y kłániał sie mu áż do sámey ziemie czyniąc mu poććiwość.

15\. Zátym Sámuel rzekł ku Saulowi/ [C] Przecz mi niedasz pokoiá wzbudźiáiąc mie? Odpowiedźiał mu Saul/ Jestem bárzo vćiśnion/ gdyż Filisthyni walczą przećiwko mnie/ á Bog mie odstąpił/ y niechce mi więcey odpo-

C Ty słowá máią być rozumiáne wedle mnimánia Saulowe°/ y Niewiásty oney/ kthorzy wierzyli iż ták było gdyż Sámuel prawdźiwy nie vkazał sie/ áni tho było w mocy tey niewiásty/ áni dyabłá/ áby go wzbudźili/ Ale to nic inszego/ iedno zdrádá á obłudá dyabelska/ ktoremu Bog dał moc ku vpadkowi y potępieniu Saulowemu.

cey odpowiedáć/ áni przez proroki/ áni przez ſny/ A dla tegoż wezwałem ćie/ iżbyś mi oznaymił co mam czynić.

16. Y rzekł Sámuel/ [D] Przecżże wżdy mie pytaſz/ gdyż ćie odſthapił Bog/ á ieſt nieprzyiaćielem twoim?

[D] Thu ſie okázuie chytrość tego duchá złego/ kthory rzkomo dáie chwałe Bogu.

17. * A ták vczyni to nád tobą Pan iákoć opowiedźiał [E] przez mię/ J odeymie Pan kroleſtwo z rąk twych/ á da ie inemu to ieſt Dawidowi.

* Wyſzey. 15. v. 28.
[E] Ten zły duch dobrze wiedźiał/ tho co Sámuel przed tym mowił Saulowi o vpadku kroleſtwá iego/ przeto tathwie mu przyſzło czynić ſie prorokiem.

18. A iákoś ty niebył poſłuſznym ſłowu Páńſkiemu/ nieczyniąc doſyć ſrogiemu roſkázániu iego przećiw Amálechitom/ tákżeć y to dźiś vczyni Pan nád tobą.

19. Y poda Pan Jzráelczyki ſpołu z tobą w ręce Filiſtynom/ á [F] iutro ty ſam y ſynowie thwoi ze mną bedźiećie/ Woyſká też Jzráelſkie poda Pan w ręce Filiſtyńſkie.

[F] Saul odſtąpiwſzy drogi Páńſkiey y vdawſzy ſie zá dyabłem godźien ieſt áby thák zginął. Przeto Pan ſpráwiedliwem ſwem Sądem niechćiał áby to táyno było przed dyabłem/ co ſie w oney bitwie ſtáć miáło/ żeby też y iemu ſam dyabeł to oznaymił/ Tem ſpoſobem dáiąc mu więtſzą y ſkutecznieyſzą moc/ áby zdradźił Saulá: iże by zoſtał w niebeſpieczeńſtwie/ ktorego ſzukał.

20. Zátym wnet Saul padł ná źiemie iáko długi/ ábowiem ſie był bárzo zlękł ſłow Sámuelowych/ á też był mdły/ przeto iż nic nie iadł przez on cáły dźień y przez cáłą noc.

21. Potym weſzłá niewiáſtá ku Saulowi á widząc iż ſie bárzo zlękł/ rzekłá kniemu: Oto iá ſłużebnicá twoiá vczyniłám doſyć ſłowu twemu/ á wdáłám w niebeſpieczeńſthwo zdrowie ſwoie/ y byłám poſłuſzná temu coś mi roſkazał.

22. A przetoż teraz proſzę poſłuchay też coć powie ſłużebnicá twoiá/ Przynioſeć prze ćie trochę chlebá/ Abyś iadł á poſilił ſie niż poydźieſz w drogę.

23. Ale on nie chćiał y mowił/ Nie będe iadł/ Wſzákoż ſłudzy ieo y niewiáſtá przynućili go iż ich poſłuchał/ á wſtawſzy z źiemie vſiadł ná łożku.

24. A oná niewiáſtá miáłá ćielątko ſyte w domu á ták ie nátychmiaſt zábiłá: Potym wźiąwſzy mąki nágniotłáy nápiekłá z niey przáſnikow.

25. Y przynioſłá przed Saulá y przed ſługi iego/ ktorzy náiadſzy ſie wſtáli á poſzli precz oneyże nocy.

KApitu. 29.

1. Filiſtyni nie vfáiąc Dawidowi nie chcą mu dopuśćić áby z nimi miał ćiągnąć przećiw Jzráelitom. 6. Odſyła go Achis do domu.

1. ZEbráli tedy Filiſtyni wſzytki ſwe woyſká w Afek/ á Jzráelczycy położyli ſie z obozem w Ain/ ktore było w Jezráel.

2. A thák Kſiążetá Filiſtyńſkie ćiągnęli po ſtu y po tyſiącu/ á Dawid z ludem ſwem ſzedł názad z Achiſem.

3. Y rzekły Kſiążetá Filiſthyńſkie/ Coż nam po tych Hebreyczykoch? A odpowiedźiał im Achis/ A zaż nie to ieſt Dawid ſługá Saulá Krolá Jzráelſkiego/ kthory ieſt przy mnie przez niemáły czás/ y owſzem przez kilká lat? Y nie doświádczyłem go w niczem/ od onego czáſu iáko do mnie przyſzedł áż do dniá tego.

4. Y rozgniewáły ſie Kſiążetá Filiſtyńſkie nań/ á rzekli kniemu/ Odeſli tego człowieká/ á niechay ſie wroći do mieyſcá ſwego ná ktoremeś go przełożył/ Niechayże z námi nie chodźi ná woynę/ by ſnadź niebył nieprzyiaćielem náſzem w bitwie: Bo iákoż ſnádniey może przyiść ku łáſce Páná ſwego? iedno gdyby mu odnioſł głowy ludu tego.

5. A zaż nie ten ieſt Dawid ktoremu ſpiewano táńcuiąc/ Poráźił Saul ſwych tyſiąc/ á Dawid ſwych dźieśięć tyśięcy.

6. A ták Achis wezwał ku ſobie Dawidá/ y rzekł kniemu/ Swiádczę żywem Pánem iżeś ieſth v mnie dobry á wierny/ á podoba mi ſie towárzyſtwo thwe w obożie/ gdyżem ćie niwczym złym nie doświádczył od onego czáſu iákoś do mnie przyſzedł áż y do dniá tego/ iedno iż v Kſiążąt nie maſz łáſki.

7. A przethoż teraz wroć ſie á idź w pokoiu/ á nie czyń nic coby ſie podobáć nie miáło Kſiążethom Filiſtyńſkiem.

8. Y rzekł Dawid ku Achiſowi/ Cożem vczynił á coś ználazł we mnie ſłużebniku twem/ od onego dniá iákom ieſt przy tobie áż y do thego czáſu/ iżbych nie miał iść á walczyć przećiw nieprzyiaćiołom Krolá páná moiego.

9. Lecz Achis odpowiedźiał Dawidowi/ Znamći ia iżeś thy ieſt dobry przed oczymá moiemi iáko Anyoł Boży/ Ale Kſiążetá Filiſtyńſkie mowią/

Saul Dá-wid.

wiá / Niechcemy áby z námi ſzedł ku bitwie.

10 A przetoż wſtań bárzo ráno / y ſłudzy páná twego ktorzy z thobą przyſzli: Idźcież precz ſkoro ſie pocz-nie rozedniewáć.

11. Wſtawſzy tedy Dawid z ludem ſwem bárzo ráno / wroćił ſie do zie-mie Filiſtyńſkiey / A Filiſtyni ćiá-gneli ku Jezráel.

KApit. 30.

1. Ámálechitowie popáliwſzy Sycelег. 2. Pobráli więźnie wſzytki ktorzy tám byli ze wſzytkiemi ich máiętnośćiámi. 5. Y żony Dawidowe. 6. Lud go chce vkámionowáć. 8. Zá rádą Páńſką idźie zá nimi w pogonią. 16. Poráźił ie. 18. Pobrał łupy. 20. A odniosł wielki bitunek. 23. Ktory rowno dźieli mie-dzy ſwe ryczerſtwo. 26. Poſyła też część ſtár-ſzem do Judſkiey ziemie.

1. NA ten czás nі-źli ſie Dawid wro-ćił z ludem ſwem do Sycelegu / Ámálechitowie trze-ći dźień przed tym wtárgneli ku Południu y ku Sycelegu / á zborzyli ie y popálili ogniem

2. Y pobráli niewiáſty ktore były w nim / y dźiatki od máłá do wiela / ni-kogo nie zábiiáiąc / iedno ie żywo wiodąc w poimániu / y odeſzli w ſwą drogę.

3. A gdy ſie Dawid wroćił y z lu-dem ſwem do miáſtá / nálazł ie ſpa-lone / á żony y z dźiećmi y z corkámi záwiedzione do więźienia.

4. A thák Dawid ze wſzytkiem lu-dem ſwem płákáli wielkim głoſem / á ták bárzo że im iuż też niedoſta-wáło.

5. Żony theż Dawidowe obiedwie były wpoimánie wźięte / Áchinoám Jezráelitká / y Ábigáil ktorá byłá żo-ná Nábálowá z Kármelu.

6. Y był bárzo vtrapion Dawid / ábo-wiem lud zmawiał ſie nań vkámio-nowáć go / gdyż ſerce ich nápełnio-ne było żalu dla ſynow ſwych / y dla corek ſwoich / wſzákoż Dawid moc-no vfał w Pánu Bogu ſwoim.

7. Tedy rzekł ku Ábiátharowi Ká-płanowi ſynowi Áchimelechowe-mu / Proſzę weźmi Efod / Y przy-niosł Ábiáthár Efod Dawidowi.

8. A ták Dawid pytał Páná ták mo-wiąc / Mamli idź zá tymi ludźmi á dogonięli ich? Tedy kniemu rzekł / Idź zá nimi á dogoniſz ich y wydrzeſz wſzytko.

9. Tedy Dawid ſzedł z ſześćią ſet mę-żow kthore miał z ſobą / á przyſzli áż ku potoku Beſor / gdźie ich zoſtháłá iedná część.

10 Ale Dawid ze cztermi ſty mężow gonił ich / ábowiem dwie śćie mę-żow ſprácowánych zoſtáli / á nie ſzli zá potok Beſor.

11. Y nálezli ná polu człowieká nie-ktorego Egiptcyániná / kthorego przywiedli do Dawidá / y dáli mu chlebá y wody áby iadł y pił.

12. Dáli mu też y wiązánkę fig z wią-zánką rozynkow / kthory gdy ſobie podiadł / roſtrzeźwił ſie y przyſzedł ku ſobie / ábowiem przez thrzy dni y przez trzy nocy nie iadł był chlebá / á-ni pił wody.

13. Potym kniemu rzekł Dawid / Czy-ieś thy á ſkądeś? A on mu odpowie-dźiał / Jeſtem Egiptcyánin á ſłuże-bnik niektorego Ámálechity / y zoſtá-wił mie thu pan moy kiedym ſie roz-niemogł iuż to dźiś trzeći dźień.

14 Myćieſmy byli wtárgneli ku Po-łudniu do Cerety / y ku Judá / y ná południe do Kálеb / y ſpalilichmy też y Syceleg.

15. Tedy mu rzekł Dawid / A mogł żebyś mię dowieść do tego tám woy-ſká? Kthory ták rzekł / Przyſięż mi przez Bogá iż mie nie zábiieſz / á iż mie nie wydaſz w ręce pánu memu / á ia ćiebie przywiodę do woyſká te°.

16. A thák przywiodł go tám / gdźie oni wſzędy leżeli po ziemi iedząc / pi-iąc / á weſeląc ſie dla onych łupow wielkich / ktore byli pobráli z ziemie Filiſtyńſkiey y z ziemie Judſkiey.

17. Y bił ie Dawid od [A] zářánku áż do wieczorá [B] dniá wtorego / thák iż z nich żaden nie vſzedł / oprocz czthe-rech ſet młodźieńcow / ktorzy wſiad-ſzy ná wielbłady vćiekli.

18. A tákże odiął Dawid wſzytko co byli pobráli Ámálechithowie / odiął też y dwie żenie ſwoie.

19. Ták iż im nie zginęło od máłá do wiela / áni z ſynow / áni z corek / áni z łupu / áni ze wſzytkich rzeczy ktore byli pobrali / thák iż wſzytko zábrał Dawid.

20 Przytym wźiął wſzytki ſtádá y by-dło ktore gnano przed iego ſtády / y mowiono / Tyć ſą łupy Dawidowe

21. Y przyſzedł Dawid do onych dwu ſet mę-

[A] Niektorzy wy-kłádaią: Od świtá-nia.

[B] Niektorzy wykłá-dáią / Áż do dnia w-torego tych wieczo-row / A przez to ro-zumieią / że ie bił przez trzy dni.

Porážká Izráelitow.

set mężow ktorzy byli spracowáni/ á niemogli iść dáley z Dawidem / á zostáwili ie byli v potoká Besor/ ktorzy wyszli przećiw Dawidowi / y przećiw ludowi ktory z niem był/ A przystapiwszy do nich Dawid przywitał ie łáskáwie.

22 Ale niektorzy źli á niepobożni ludźie ktorzy chodźili z Dawidem mowili ták/ Przeto iż ći nie chodźili z námi/ nie damy im nic z thych łupow ktoreśmy odieli/ iedno tylko kożdy z nich niechay weźmie żone swa y dźieći/ niechayże idźie precz.

23 Lecz im rzekł Dawid/ Nie czyńcież thák bráćia moi/ gdyż nam tho Pan dał y strzegł nas/ á podał w rece násze woysko ktore było przyszło przećiwko nam.

24 Y ktoż was w tey rzeczy bedźie słuchał? owszem iáki dźiał przyidźie tym co chodźili ná woyne/ táki też bedźie y tym co zosthali przy oboźie/ á rowno sie dźielić beda.

25 A od tegoż czásu y napotym záchowáne iest to práwo y ten zwyczay w Izráelu áż y do dniá tego.

26 A thák przyszedł Dawid do Syceleg/ y posłał z onego łupu przyiaćiołom swem stárszem w Iudá mowiac ták/ Oto badźćie vczestniki błogosłáwieństwá z łupow nieprzyiaćioł Páńskich.

27 Tym kthorzy byli w Bethel/ y w Rámoth ku Południu/ y tym co byli w Gether.

28 I tym co byli w Aroer/ w Sefámoth/ y w Esthámo.

29 Tákże y tym co byli w Ráchál y w miásteczkách Iera chmeel/ y w miásteczkach Ceni.

30 Thym thež co byli w Hormá / w Chorásán/ y w Athach.

31. Y tym co byli w Hebron/ y ná wszytkich inych mieyscách / kedy przemieszkawał Dawid y z ludē swem.

KApitu. 31.

1. Porážká Izráelitow. 4. Saul sie sam zábił. 9. Ciáło ie° záwieszono ná murze. 11. Pogrzebion z syny swemi od mieszczan Iábes Gáláádskiego.

1. A Ták Filisthyni zwiedli bitwe z Izráelity/ y vćiekli Izráelitowie przed Filistyny / á polegli poráženi ná gorze Gelboe.

2. A goniac Filistyni Saulá y syny iego/ zábili Ionathááná/ Abinádábá/ y Melchisuego syny Saulowe.

3. Y rosrożyłá sie walká przećiw Saulowi / ktory gdy przyszedł miedzy strzelce/ [A] bárzo sie ich bał.

[A] Niktorzy wykładáia: Bárzo był zránion od nich.

4. Y rzekł ku słudze swemu ktho ry nosił broń iego / Dobadź mieczá twego á przebiy mie/ bo snadź przyida ći nieobrzezáńcy á zábiia mie / y beda sie zemnie pośmiewáć/ Ale sługá iego niechćiał thego vczynić że sie bárzo bał / A przetoż Saul dobywszy mieczá przebił sie ná niem.

5. A widzac sługá iego iż vmárł Saul / przebił sie też ná swem mieczu/ y vmárł społu z nim.

6. A ták że zábit był Saul y trzey synowie iego/ y sługá co zá nim broń nosił/ przytym y [B] wszytek lud iego záraz dniá iednego.

[B] t. i. ktorzy byli z niem w bitwie.

7. Co gdy vyzreli meżowie Izráelscy kthorzy mieszkáli zá dolina y zá Iordanem iż vćiekáli Izráelczycy/ á iż zabit był Saul y synowie iego / sami też odbieżawszy miast pouciekáli/ á przyszedszy Filisthyni mieszkáli w nich.

8. Názáiutrz przyszli Filistyni áby odźieráli zabite/ y nálezli Saulá leżacego ze trzemi syny iego ná gorze Gelboe.

9. A vćiawszy głowe iego / zdárli z niego zbroie/ y posłáli to wszedy po źiemi Filistyńskiey/ áby to oznáymowano w kośćielech báłwanow ich/ y miedzy ludem.

10 Y zostáwili zbroie iego w Kośćiele Astároth/ á ćiáło iego przybili do muru Bethsán.

11. *Oczym vsłyszawszy mieszczanie Iábes Galáádskiego/ iż ták Filistyni vczynili nád Saulem.

* 2. Sámue. 2. v. 4.

12. Szli wszyscy ludźie meżni przez one cála noc/ á wźiawszy ćiáło Saulowe / y ćiálá synow iego z muru Bethsán/ przyszedszy do Iabes spalili ie.

13. A wźiawszy kośći ich pogrzebli ie pod niektorem drzewem w Iábes/ y pośćili przez siedm̄ dni.

Wtore Księgi Sámuelowe.

Argument.

Ty Księgi zámykáią w sobie zacne spráwy Dawido we po śmierći Saulowey/ od tego czásu iáko wstąpił ná Krolestwo áż do końcá pánowánia iego. Ktemu iáko krolestwo swe dźiwnie rospzrzestrzenił/ y iáko wiele trudnośći y kłopotu vżył/ ták domá iáko y gdźie indźie: Co wszytko postánowiwszy zá pomocą Bożą został wielkiem sławnem y niezwyćiężonē krolem. A záprawdę Dawid iest nam zostáwion w piśmie świętem figurą Królá nászego Páná Jezu Krystá/ ktory z niego miał wynidź wedle ćiáłá/ á ktorego mieli ze wszad prześládowáć nieprzyiaćiele domowi y postronni/ ták w sámey osobie iego iáko też y w członkach iego/ Ale on potym zwyćiężywszy á poholdowawszy wszytki/ zosthánie niezwyćiężonem Krolem ze wszythkiemi wiernemi swemi áż ná wieki wiekow Amen. Argument pierwszych kśiąg dosyć o thym dostátecznie oznáymuie/ przeczy ty wtore księgi są przypisáne Sámuelowi: A przethoż tu o tym iuż wiecey przypomináć nie potrzebá.

Kápitu. I.

1. Dawid wywiedziawszy sie o śmierći Saulowey bárzo był żałośćiw. 4. A te° ktory mu poselstwo przyniosł. 7. Jż sie chłubił żeby go zábił. 14. Kazał też zábić. 17. Żałobliwy lament o śmierći Saulowey y Jonáthanowey.

1\. Otym gdy vmárł Saul/ á Dawid sie też wroćił poráziwszy Amalechithy/ mieszkał Dawid w Sycelegu przez dwá dni.

2\. Thedy dniá trzeciego przybieżał człowiek niektory z obozu Saulowego/ [A] rozdárszy ná sobie odźienie swoie/ á posypawszy głowę swą prochem/ ktory przyszedszy do Dawidá vpadł ná źiemię kłaniáiąc sie przed niem.

3\. Y rzekł ku niemu Dawid/ Z kąd że idźiesz? A on mu odpowiedźiał/ Vćiekłem z woyská Jzráelskiego.

4\. Y spythał go Dawid/ Proszę powiedz mi co sie tám stało? A on mu odpowiedźiał/ Poućiekał z bitwy lud/ y wiele ich też z nich poległo zábitych/ ktemu Saul y Jonáthan syn iego pomárli.

5\. Záthym Dawid rzekł do onego młodźieńcá ktory to opowiedźiał iemu/ Jáko to wiesz iż vmárł Saul y Jonáthán syn iego?

6\. Odpowiedźiał mu młodźieniec ktory mu przyniosł tę nowinę/ Tráfiło mi sie bieżeć przez gorę Gelboe/ á otho Saul wspárł sie ná szefelinie swoiem/ á zá nim gonili wozy y ieźdni.

7\. Thedy sie on obeyzrawszy obaczył mię y záwołał do siebie/ y ozwałem sie mu/ Owom ia.

8\. Y rzekł mi/ Coś iest zacz? A iam mu odpowiedźiał/ Jestem Amálechitá.

9\. A tákże rzekł/ Proszę ćię przystąp ku mnie á zábiy mię/ boć ćierpię wielką boleść iżem iest ieszcze żyw.

10\. A ták przystąpiwszy kniemu zábiłem go/ ábowiemem widźiał iż po thákowemu vpadku nie mogł być żyw/ y [B] wziąłem korونę z głowy iego/ y bráceletȳ kthore były ná ręku iego/ á [C] przyniosłem ie ku tobie pánu memu.

11\. Tedy Dawid rozdárł ná sobie odźienie swoie/ y wszyscy mężowie ktorzy z nim byli.

12\. Y żałowáli á płákáli y pośćili áż do wieczorá/ dla Saulá y Jonáthá ná syná iego/ y dla ludu Páńskiego/ á dla domu Jzráelskiego/ ktorzy byli poginęli od mieczá.

13\. Y pytał Dawid onego młodźieńcá ktory do niego z poselstwem przy

[A] Był ten zwyczay bárzo pospolithy miedzy ludem ná wschod słońcá/ przez ktory dawáli znáć iáko w wielkiey żáłośći bywáli: Jáko y pogáńscy hysthorykowie piszą: że on zacny ryczerz Achilles posypował głowę swą prochem/ żáłuiąc śmierći przyiaćielá swego.

[B] Okázuie życzność swą przećiw Dawidowi/ mnimáiąc áby go thym miał poćieszyć/ á niezásmućić.
[C] Przynosi krolewskie klenothy/ áby sie przysłużył Dawidowi/ o ktorem rozumiał żeby miał prágnąć názbyt zácnośći krolewskiey. Niektorzy mnimáią iż tho był Doeg sługá Saulow/ ábo syn onego ktory zábił Saulá/ gdy go niechćiał zábić sługá iego.

ſzedl z kądby był? A on mu odpowiedział iż był ſynem niektorego cudzoziemcá Amálechity:

14 Zátym rzekł Dawid kniemu/[D] * Jákożeś ſie nie bał podnieść reki thwey ábyś zábił pomázáńcá Páńſkiego.

> D Jáko Saulowi niegodziło ſie zábić ſiebie ſámego/ ták dáleko więcey roſkázowáć ſie zábić komu innemu/ chybá żeby był miał do tego iáſne roſkázánie Páńſkie.
> * Pſalm. 105. v. 15.

15. Záwołał tedy Dawid iednego z ſwych ſłużebnikow y rzekł/ przyſtąp á zábiy go/ A on go zábił y vmárł.

16. Y rzekł kniemu Dawid/ [E] Słuſznie ieſteś zábit/ ábowiem ćie ſáme twe vſtá oſadziły/ powiedáiąc iżeś zábił pomázáńcá Páńſkiego.

> E W Żydowſkiem ſtoi Krew twoiá ná głowę twoię.

17. Tedy Dawid vczynił tákowy lámënt nád Saulem y nád Jonáthánem ſynem iego.

18. Roſkázawſzy przed tym áby ſynowie Judá [F] vczyli ſie z łuku ſtrzeláć/ iáko nápiſano ieſt w kſięgách [G] Jáſſár.

> F W thym słowie z łuku ſtrzelánia/ zámyka ſie ćwiczenie we wſzyſtkich rycerſkich ſpráwách.
> G Otym páthrzay w kſięgách Jozuego Káp. 10. v. 13.

19. O ſláchethny narodzie Izráelſki porążony ná gorách twoich/ y iákoż polegli mocarze twoi.

20 Nie powiedayćież tych nowin w Geth/ áni po vlicách w Aſkálonie/ by ſie ſnadź nie weſeliły corki Filiſthyńſkie/ á nie rádowáły ſie corki nieobrzezáńcow.

21. O gory Gelboe/ niechayże ná was nie vpada roſá áni deſzcz/ żeby tám miáły być [H] polá plodne/ ábowiem tám tarcz mocarzow porzucona/ y tarcz Saulowá/ iákoby nigdy nie był [I] pomázány oleiem.

> H W Żyd. ſtoi. polá oſiar.
> I To ieſt iákoby nigdy niebył poświęcony od Páná ná kroleſtwo.

22 [K] Nigdy ſtrzałá z łuku Jonáthánowego wypuſzczoná/ nie wrácáłá ſie ná wſtecz od krwie zránionych/ y od ſádłá mocarzow/ áni Saulow miecz nigdy ſie dármo nie wracał.

> K To ieſt ták Jonáthán/ iáko y Saul záwſze ich wiele pozábiiáli.

23 Saul y Jonátán iáko zá żywotá bárzo ſie miłowáli/ tákże vmieráiąc nie ſą rozłączeni/ będąc lekceyſzy niżli Orłowie/ á mocnieyſzy niżli lwi.

24 O corki Izráelſkie płáczćież nád Saulem ktory was obloczył w ſzárlat roſkoſzny/ á kthory was vbierał w klenoty złote ná ſzáty wáſze.

25 Ach iákoż polegli mocarze w bitwie? A ty Jonáthán iáko zábit ieſteś ná gorách twoich.

26 Jeſtem w wielkiey żáłośći dla ćiebie bráćie moy Jonáthánie/ byłeś mi bárzo wdzięcznym/ á miłość twoiá więczſza v mnie byłá [L] nád miłość niewieśćia.

> L To ieſt Jáka miłośćią właſne żony ſwe miłuie/ ábo iákową też miłośćią żony miłuią męże ſwe ábo dziatki.

27 O iákożći polegli mocarze/ á poginęłá broń rycerſka.

Kapitu. 2.

2. Zá poradą Páńſką Dawid idzie do Hebron. 4. y. 10. Thám ieſt pomázan Krolem nád pokoleniem Judá. 8. Jsboſeth poſtáwion ieſth krolem od Abnerá nád Izráelem. 14. Walczą między ſobą. 17 Abner porázon z ſwemi ludem. 20. Vćiekáiąc zábit Azáelá. 32. Pogrzeb iego.

1. To gdy ſie ſtáło pytał Dawid Páná ták mowiąc/ Y mámże idź do ktoregokolwiek miáſthá w Judá? Ktoremu Pan odpowiedział/ Idź/ A Dawid rzekł/ Do kądże poydę? A le mu on odpowiedział/ Do [A] Hebron.

> A Hebron ieſt miáſto wielkie w poſrzodku ziemie Judá/ ktore też zowią y Káryátharbá/ kedy też ieſt y doliná Mámbre y dąb gdzie mieſzkał Abráám. w 1. Mo. 18. Swięty Hieronim powieda/ iż then dąb iákoż od poczathku świáthá trwał aż do pánowánia Konſtántyná: A támże też byłá dwoiſtha iáſkiniá/ kedy byłá Sárá pogrzebioná.
> * 1. Mach. 2. v. 57.
> † 1. Sámue. 31. v. 11.

2. Szedł tedy tám Dawid ze dwiemá żonámi ſwemi/ z Achinoámą Jezráelitką/ y z Abigáil ktora byłá żoną Nábálową z Kármelu.

3. Nád to ludowi ſwemu ktory był przy nim/ roſkazał idź Dawid z ſobą kążdemu z domem ſwem/ y mieſzkáli w miáſteczkách Hebron.

4. * Przyſzli potym tám meżowie Judá/ y pomázáli Dawidá Krolem nád domem Judá: † Tedy opowiedziano Dawidowi iż meżowie z Jábes Gáláádſkiego pogrzebli Saulá.

5. A thák Dawid wypráwił poſły do mieſzczan Jabes Gáláádſkiego z thym poſelſtwem/ Błogoſłáwieni ſćie wy ſą od Páná/ ktorzyśćie vczynili miłoſierdzie nád pánem wáſzem Saulem izeście gi pogrzebli.

6. A dla tegoż Pan niechay terazo káże nád wámi miłoſierdzie y łáſkę/ ktorą ia też wam chcę oddáć wſzytkiem dobrem gdyżeśćie to vczynili.

7. Bądźćież theraz ſercá dobrego/ á meżmi sthałymi/ bo iż vmárł pan wáſz Saul/ tedyć mie też dom Judá pomázał Krolem nád ſobą.

8. Ale Abner ſyn Nerow kthory był Hetmánem nád rycerſtwem Saulowem/ wźiął Jsboſetá ſyná Saulowego/ y iechał z niem do [B] Máhánaim.

> B Máhánáim miáſto było zá rzeką Jordanem ná gránicach Gád y Mánáſſe/ átoć ieſt miáſce/ gdzie ſie Aniołowie vkázáli Jákobowi gdy ſie wroćił z Meſopotámiey/ á on ie tho názwał/ Oczym pátrz w 1. kſięgách Mo: 32. v. 2.

9. Y vczynił go Krolem nád Gáláád/ nád [C] Aſſury/ nád [D] Jezráel/ nád Efraim/ nád Beniámin/ y nád wſzytkiem Izráelem.

> C Aſſury ieſt miáſtho w pokoleniu Aſser.
> D Jezráel ieſt miáſto w pokoleniu Jſáſchar.

10 Y miał iuż Jsboſet ſyn Sáulow czterdzieśći lat/ gdy począł pánowáć nád J-

Dawid Isboseth.

[E] Tá máluczka liczbá/ ktora zostátá przy Dawidzie iest figurą oney máluczkiey liczby/ ktora násláduie onego prawdziwego krolá/ kthory sie nam przez Dawidá zná mionowat.

nád Izráelem/ á tylko dwie lećie był Krolem/ á sam tylko [E] dom Judá został przy Dawidźie.

11. A był Dawid Krolem w Hebron nád domem Juda przez pułosmá látá.

12. Potym Abner syn Nerowy służy Isbosetá syná Saulowego, ruszyli sie z Máhanáim do Gabáonu

13. Joáb też syn Sarwiego z służebniki Dawidowemi ćiągnęli/ á záieżdzáli im v stáwu Gábáońskiego/ y zostáli iedni ná iedney stronie sthá wu á drudzy ná drugiey.

[F] W Zyd. sthoi. Niechay gráią.

14 Tedy rzekł Abner do Joábá/ Niechay wynidą ći młodźieńcy/ á niech harcuyą [F] przed námi: Y rzekł Joáb/ Niechay wynidą.

15. Y wyszło ich w liczbie dwánaśćie z Beniámithow z strony Isbosetá syná Saulowe[g]/ á dwánaśćie z strony sług Dawidowych.

16. Ktorzy viąwszy sie zá głowy ieden drugiego/ społu sie mieczmi wpoły poprzebiiáli: Támże ono mieysce názwano [G] Helkathásurym/ ktore iest w Gábáonu.

[G] To iest/ Pole rycerzow.

17. Y stálá sie okrutna bitwá dniá onego/ á porázon iest Abner y lud Izráelski od sług Dawidowych.

18. Y byli tám trzey synowie Sárwiego/ Joáb/ Abisái/ y Asáel/ ále Asáel był thák prętki ná nogách iáko dźika kozá.

19. Ten ták gonił Abnerá/ że ná żadną stronę nie vchylił sie bieżąc zá nim

20 A thák Abner obeyzrawszy sie ná zad rzekł/ Y thyżeś iest Asáel/ A on mu odpowiedźiał/ Ja iestem.

21. Tedy kniemu rzekł Abner/ Obroć sie ná prawą ábo ná lewą stronę/ á poimay sobie iákiego młodźieńcá/ á weźmi sobie łupy z niego/ Ale Asáel niechćiał go odeydź.

22 Powthore kniemu rzekł Abner/ Niegoń mię/ Bo ieślibych ćię zámordował/ thedyćbych sie iuż niemogł vkázáć przed oczy Joábá brátá twego.

23 Ale gdy mu on vstąpić niechćiał vgodźił go Abner oszczepem pod piąte żebro/ ták iż wyszedł [H] oszczep aż ná drugą stronę/ támże padł ná onem mieyscu y vmárł: Ale ći co przychodźili ku mieyscu onemu/ gdźie leżał Asáel vmarły/ zástánawiáli sie.

[H] W Zydowskiem stoi/ Zádnim końcem oszczepá.

24 Wszákoż Joáb y Abisái gonili Abnerá/ y iuż záchodźiło słońce gdy przyszli do pagorku Ammá/ kthory iest przećiw Giách podle drogi Gábáońskiey.

25 Zebráli sie thedy synowie Beniáminowi ku Abnerowi w ieden huf/ y stánęli ná wierzchu iednego pagorká.

26 Y záwołał Abner ná Joábá/ á ták mowił/ Izaliż sie iuż ná wieki będźie ten miecz srożył? Záż nie wiesz iáka iest ostátheczna żałość? Y pokądże nie rzeczesz ludowi/ áby przestał gonić bráciey swey?

27 Tedy rzekł Joáb/ Swiadczę żywym Bogiem/ byś mi to był rzekł iesz cze z záránku/ thedy by był lud nie gonił bráciey swoiey.

28 A ták Joáb zátrąbił w trąbę/ á zástánowił sie wszytek lud/ áni dáley gonili Izráelithow/ y przestáłá bitwá.

29 Ale Abner y z ludem swem szli polmi cáłą onę noc/ á przepráwiwszy sie przez Jordan/ przeszli przez wszythko Bethoron/ áż przyszli do Máhánáim.

30 A wroćiwszy sie Joáb z pogoniey zá Abnerem/ zebrał wszytek lud/ Y niedostháło z sług Dawidowych/ dźiewiętnaśćie mężow y Asáel.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Beniámithow/ á z ludu Abnerowego/ trzysthá y sześćdźiesiąt mężow/ ktorzy tudźiesz pomárli.

32 A wźiąwszy Asáelá / pogrzebli go w grobie oycá iego / ktory był w Bethlehem / A thák Joáb z ludem swem szedł onę cáłą noc / y przyszli do Hebron prawie ná świtániu.

Kapitu. 3.

2. Synowie Dawidowi. 1. y 6. Długa woyná byłá miedzy domem Saulowym á domem iego. 9. Abner przystáwa ku Dawidowi. 13. Wráca mu Michol żonę iego. 17. Ze wszytkiem krolestwem Izráelskim 22. Joáb nienawiśćią poruszony zábił go zdrádnie. 28. O co sie bárzo rozgniewał Dawid. 31. I Bárzo go żáłuie 36. Dawid sie ludowi podoba.

1. Byłá długa woyná miedzy domem Saulowym/ y domem Dawidowym/ A wszákoż Dawid záwżdy brał moc tym więcey/ á domu Sau-

mu Saulowego bárzo vbywáło.

2. *Y národźiło sie Dawidowi sy-
now w Hebron/ z ktorych pierworo
dny iego był Amnon z Achinoámy
Jezráelitki.

*1. Kron: 3. v. 1.

3. Wtory syn iego był [A] Cheleáb z
Abigáil ktora byłá żona Nábálowa
z Kármelu. Trzeći był Absalō syn z
Mááchy corki Tholmái krolá [B] Ge
surytow.

A Tego też zwano y Dánielem oczym pátrz 1. kron. 3. v. 1.

B Otym thęż pátrz 1. Sám. 27. v. 8. Abowiem tá niewiásthá Máácha poimana byłá mie dzy inemi więźniámi Gesurczykow á byłá bárzo piekna: kthora sobie Dawid wźiął zá żone. A ktorey kazał naprzod włosy y pázno gćie obrzezáć/ według vstáwy zákonney. W 5. Mo. Káp. 21.

4. A czwarthy był Adonias syn
Haggity/ á piáty Sáfácyá syn Abi-
thale.

5. Szosty Jethráám syn z Egle żo-
ny Dawidowey: A ták ćić są syno-
wie co sie zrodźili Dawidowi w
Hebron.

6. A gdy ták thá woyná trwáłá
miedzy domem Saulowym/ y do-
mem Dawidowym/ Abner syn Ne
row státecznie bronił domu Sau-
lowego.

7. Y miał Saul założnice/ kthora
zwano Resfá/ corká Aie/ Thedy
rzekł Jsboseth do Abnerá/ [C] Prze-
czes wszedł do założnice oycá mo-
iego?

C Miał tho on sobie zá wielką krzywde/ iákoby Abner zá thą spráwą chćiał dostáć y krolestwá.

8. Y rozgniewał sie bárzo Abner o
ony słowá Jsbosethowe/ á rzekł/
Y tákże mie sobie lekce ważysz? iáko
by [D] psią głowe? gdyżem ia dźiś vżył
miłośierdźia nád domem Saulá oy
cá twego/ nád bráćią twoią/ y nád
bliżniemi twemi przećiw Judá/ y
niepodałem ćie w rece Dawidowi/
á wżdy thy mie dźiś fukasz o złość
niewiásty?

D Niktorzy wykłádáią/ Nie ważysz mie sobie więcey/ iedno iáko psiarzá.

9. Niechayże ták Bog niebedźie mi-
łośćiw Abnerowi/ á niech to okaże
nád nim iż iáko pan záprzysiągł Da
widowi/ że to wszytko vczynie nád
niem.

10 A przeniose krolesthwo z domu
Saulowego/ á postánowie stolice
Dawidowe nád Jzráelem y nád
Juda/ od Dán áż do Bersábee.

11. Thedy on boiąc sie Abnerá nie-
śmiał mu dáley nic ná to odpowie-
dźieć.

12. A ták Abner wypráwił posły do
Dawidá od siebie z them posel-
sthwem/ Czyiąż tho ma być źie-
mia? Vczyń ty iedno przymierze ze-
mną á pomożwá sobie státecznie/ te
dyć ia ku tobie przywiode wszytkie-
go Jzráelá.

13. Ná co on odpowiedźiał iemu/
Dobrze/ vczynie ia przymierze z to-
bą/ A wszákoż proszę ćie o iedne
rzecz/ ábyś nieprzychodźił przed
mie/ áż mi pierwey przyślesz Mi-
chol corke Saulowe/ A zátym gdy
chcesz tedi przydź/ á vyrzy sie ze mną.

14 K temu Dawid wypráwił posły
do Jsbosetá syná Saulowego/ z te-
mi słowy: Wyday mi żone moie Mi
chol/ † Ktoreiem sobie dostał zá sto
nieobrzezek Filistyńskich.

† 1. Sám: 18. v. 27.

15. A przetoż Jsboseth posłał á w-
źiął ią od Fáltyelá mężá iey syná
Laisowego.

16. Thedy z nią szedł mąż iey prowá-
dząc ią z płácem aż do Báhurym/ Y
rzekł k niemu Abner: Odeydź á w-
roć sie/ A tákże sie on ná zad wroćił.

17. Vczynił pothym Abner rzecz ku
stárszem Jzráelskiem w thy słowá/
Wszakeśćie przed tym prośili/ áby
był Dawid Krolem nád wámi.

18. A przetoż teraz vczyńćie ták/ A-
bowiem mowił Pan do Dawidá te
mi słowy/ Wybawie lud moy Jzrá
elski przez rece Dawidá służebniká
mego/ z reku Filisthyńskich y z reku
wszytkich nieprzyiaćioł ich.

19. Nád to Abner mowił też y do Be
niáminitow/ á szedszy mowił też y z
Dawidem w Hebron/ oznáymu-
iąc wszytko co sie podobáło Jzráeli-
tom/ y wszytkiemu domowi Beni-
áminowemu.

20 Gdy tedy przyszedł Abner do Da
widá w Hebron ze dwiemádźiesthy
mężow spráwił Dawid vczthe ná
Abnerá y ná ony ktorzy z niem byli.

21. Potym rzekł Abner ku Dawido
wi/ Poyde á zbiore wszytek lud J-
zráelski ku tobie Krolowi pánu mo
iemu/ ktorzy z tobą vczynią przymie
rze/ á bedźiesz krolował nád wszyt-
kiemi iákoć sie podoba: A tákże Da
wid odpráwił Abnerá y odszedł od
niego w pokoiu.

22 Tedy służebnicy Dawidowi/ z
Joábem wrácáiąc sie z woyská/
wiedli z sobą wiele łupow/ Ale Ab-
nerá iuż niebyło v Dawidá w He-
bron/ bo go był odpráwił/ iż od nie-
go odszedł w pokoiu.

23 Zátym przyszedł Joáb ze wszyt-
kiem woyskiem/ Y gdy sie pewnie do
wiedźiał iż Abner syn Nerow przy
szedł był do Krolá y odpráwion od
niego spokoiem.

24 Y szedł sam Joáb do Krolá á mo-
wił k niemu/ Cożes tho vczynił?

Preczes

Dawid Jsboſeth Abner zábit.

Przeczżeś Abnerá ktory był do cie/
bie przyſzedł odpráwił iż vſzedł?

25 Izaż niewieſz/ że Abner ſyn Ne/
row ná to tu przyſzedł áby cie zdrá/
dźił wywiáduiac ſie co ſie około
ciebie dźieie/ y co ſa zá ſpráwy twoie

26 Joáb zátym odſzedſzy od Dawi/
dá wypráwił poſły zá Abnerem/
ktorzy oprocz Dawidowey wiádo/
mośći/ wroćili go od ſtudniey Sy
rá.

a) 1. Krol. 2. v. 5.

27 A thák Abner wroćił ſie do He/
bron^a/ á Joáb odwiodł go z ſoba
w pośrzod brony chcac ſie z niem ro
zmowić przyiaćielſkie/ y przebił go
pod piate żebro/ iż thámże vmárł/
przeto iż zábił^b Azaelá brátá iego.

b) Wyſzey. 2. v. 23.

28 Czego gdy ſie potym dowiedźiał
Dawid/ rzekł: Jam nic niewinien/
áni kroleſtwo moie krwie Abnerá
ſyná Nerowego przed Pánem aż
ná wieki.

29 Ale niechay przyidźie ná głowe
Joábowe/ y ná wſzytek dom oycá ie
go/ Niechayże bedźie vſtáwicznie
w domu Joábowem płynienie ćier
piacy/ tredowáty/ o kiu chodźacy/
zábity y żebrák.

30 A ták Joáb y Abizái brát iego zá/
bili Abnerá/ przeto iż on też był zábił
Azáelá brátá ich w bitwie v Gábá/
onu.

31. Rzekł potym Dawid do Joábá/
y do wſzytkiego ludu ktory był przy
niem/ rozdźieraycie odźienia wáſze/
á opáſzćie ſie worami/ y płaczćie Ab/
nerá/ A ſam krol Dawid/ ſzedł zá
márámi.

32 Y pogrzebli Abnerá w Hebron/
á płákał krol głoſem wielkiem nád
grobem iego/ Płákał theż z niem y
wſzytek lud.

33 A thák krol żáłował Abnerá ták
mowiac/ Oto vmárł Abner iáko ie
den niczemny człowiek.

34 Rece twoie nie byłyć zwiazáne/
áni nogi twe okowáne w petá/ po/
legleś iáko y drudzy wiec polegáia
przed ludzmi złośćiwymi/ Y płakał
wſzytek lud nád niem.

35 Potym ſie zſzedł wſzytek lud áby
iedli z Dawidem poki ieſzcze dobrze
był dźień/ Ale Dawid przyſiagł te/
mi ſłowy/ Ták mi niechay Bog po/
magá/ iż nie bede iadł by námniey
pierwey niż ſłonce zaydźie.

36 Gdy to poznał wſzytek lud/ po/
dobało ſie iem/ á wſzytko cokolwiek
Krol vczynił/ wdźiecznie przyimo/
wáli.

37 Poznał ná ten czás wſzytek lud J
zráelſki iż krol nieprzyzwalał ná to/
áby było zábito Abnerá ſyná Nero/
wego.

38 Potym krol rzekł do ſłużebnikow
ſwoich/ Izaż nie wiećie/ iż dźiś
wielki hethman poległ w Izráelu?

39 A ia dźiś práwie iáko z nowu ie/
ſtem pomázanym Krolem/ Boći ſy/
nowie Sárwie^c ſrożſzy ſa niżli ia/
ále Pan niechay iem odpłáći złośćia
zá złość ich.

Kapitu. 4.

5. Gdy Báána y Rechab zábili Jsboſe/
thá. 8. Przynieſli głowe iego do Dawidá.
9. Z kad ſie on bárzo rozgniewał. 12. J ka
zał ie pomordowáć.

1. Gdy tedy vſłyſzał ſyn Saulow/
iże zábit Abner w hebron/ vpádło mu
ſerce/ á wſzythcy Izráelithowie byli
przeſtráſzeni.

2. Y byli dwá hethmáni nád hufy
ſyná Saulowego/ z ktorych iedne/
go zwano Báána/ á drugiego Re/
cháb/ ſynowie Remmoná Berothy
ty z ſynow Beniáminowych/ ktory
też Beroth policzon był miedzy Be/
niámity.

3. Vćiekli tedy Berothytowie do^A
Gethaim/ y mieſzkáli tám iáko go/
śćie aż do onego czáſu.

A) Jeſt miáſto bár zo dálekie od źie/ mie Filiſthyńſkiey gdźie byli vćiekli po śmierći Saulo wey boiac ſie Fili/ ſtynow.

4. A Jonáthán ſyn Saulow/ miał
iedného ſyná chromego ná nogi/ kto
ry miał piec lath ná on czás gdy przy
ſzłá wieść o śmierći Saulowey y
Jonáthánowey w Jezráel/ tedy go
wźiełá mamká iego y vćiekáłá z nie/
A gdy pretko bieżáłá vćiekáiac the
dy iey vpadł/ y ochromiał á zwano
go Mifiboſeth.

5. Poſzli tedy ſynowie Remmoná
Berothythy/ Rechab y Báána/ á
gdy dźień iuż ſie dobrze ogrzewał/
weſzli w dom Izbozethow/ A on ſie
przeſypiał w łożnicy ſwey w połu/
dnie.

6. A weſzli w dom iego iákoby^B ku/
powáć zbożá/ támże go przebili pod
piate żebro/ á ſámi oni bráćia Re/
chab y Báána vćiekli.

B) Odmieniwſzy ſzáty ſwe/ iákoby mieli być kupcy iácy.

7. Owa wſzedſzy do domu/ á ná/
láżſzy go ſpiacego ná łożku/ zábili y

Dáwid Jsboſeth zábit.

zámordowáli go/ y vćieli głowę ie- go/ á wźieli ią z ſobą/ y ſzli przez onę cáłą noc drogą przez polá.

8. Tákże one Jsboſethowe głowę przynieśli ku Dawidowi do Hebron mowiąc ták ku Krolowi/ Oto gło- wá Jsboſetá ſyná Saulowego nie- przyiaćielá twego/ ktory ſzukał zdro- wia twoiego/ á dał dźiś Pan tobie Krolowi pánu memu pomśćić ſie nád Saulē y nád potomſtwem ie°.

9. Tedy Dawid odpowiedźiał Re- chábowi y Báánie brátu iego/ ſy- nom Remmoná Berothyty/ temi ſłowy/ Swiádkiem mi ieſth Pan Bog/ ktory duſzę moię wybáwił ze wſzech trudnośći.

* Wyżey. 1. v. 15.

10. * Jż onego ktory mi oznaymił że v- márł Saul/ á zdáło ſie mu iákoby mi wdźięczne poſelſtwo przyniośł/ poimawſzy dałem zábić w Sycele- gu/ áby ták wźiął zapłátę zá poſel- ſtwo ſwoie.

11. Tedy dáleko więcey was to potká ludźi niepobożne kthorzyśćie zábili człowieká ſpráwiedliwe° w domu iego ná łożu ie°? A teraz izali ſie nie mam pomśćić krwie niewinney z rąk wáſzych á wygłádźić was z źiemie?

C Abowiem Dá- wid pod przyſięgą to był obiecał Sa- ulowi/ iż niemiał krzywdy czynić po- tomkom iego/ A przeto áby niewin- ność ſwą okazał/ mśći ſie srodze krzi- wdy ich/ á karze ty kthorzy ią iem czy- nili.

12. C A ták roſkazał Dawid ſłużebni- kom ſwoim/ áby ie zábili/ ktorem o- ni obćiawſzy ręce y nogi/ zwieſzáli ie nád ſtháwem w Hebron/ á głowę Jsboſethowe wźiawſzy pogrzebli w grobie Abnerowem w Hebron.

Kapitu. 5.

1. Dawid pomázan ieſt Krolem nád wßytkim Jzráelem. 7. Wźiął thwierdzą Syon. 10. Szcześći ſie mu wßytko. 11. Hirám go ma w wielkiey poććiwośći. 13. Poymu- ie ſobie więcey żon. 14. Jmioná ſynow ie- go. 18. y 20. Zá rádą Páńſką poraża dwá- kroć Filiſtyny.

* 1. Kron: 11. v. 1.

1. * ESzły ſie tedy wſzytki pokolenia Jzráelſkie ku Dawidowi do Hebron/ y rzekli ták ku niemu/ Otochmy my ſą kość twoia y ćiáło twoie.

2. A gdy przed tym Saul był kro- lem nád námi/ tedyś ty wywodźił y odwodźił Jzráelczyki/ á Pan mowił ku tobie †/ Ty będźieſz páſterzem lu- du mego Jzráelſkiego/ á będźieſz wodzem nád Jzráelem.

† Pſál. 78. v. 71.

3. A ták wſzyſcy ſtárſzy Jzráelſcy ze- ſzli ſie ku Krolowi do Hebron/ y tám że krol Dawid vczynił z niemi przy- mierze przed Pánem/ á pomázáli Dawidá Krolem nád Jzráelem.

4. Y było iuż trzydźieśći lat Dawi- dowi gdy wſzedł ná kroleſthwo/ á krolował przez czterdźieśći lat.

5. Przez ſiedm lat y przez A ſześć mie- ſięcy krolował nád Judą w Hebrō/ á w B Jeruzálem krolował przez trzydźieśći y trzy látá nád Jzráelem y nád Judą.

6. A ták krol y z ludem ſwem poćiąg- nął do Jeruzálem/ ku Jebuzeyczyko- wi mieſzkáiącemu w oney źiemi/ ktory ták rzekł ku Dawidowi: Nie drzewiey háyw wnidźieſz/ aż pier- wey odeymieſz C ſlepe y chrome/ A- bowiem mnimáli że by tám Dawid nigdy wnidź niemiał.

7. A wſzákoż Dawid wźiął zamek ſyon/ á toć ieſt miáſto Dawidowe.

8. Y mowił Dawid dniá onego/ Ktoby kolwiek pokuśił ſie o Jebuzey- czyká/ á wſzedł ná ty rynny/ á pobił ty ſlepe y chrome D ktore Dawid ma w nienawiśći/ A dla tegoż mowią poſpolićie/ E Slepi y chromi niepo- ſtoią więcey w tym domu.

9. Y mieſzkał Dawid ná onem zam- ku/ á przezwał gi miáſtem Dawido- wem/ y opráwił ie wſzędy w około/ Od F Mello aż y wewnątrz.

10. A Dawid tem ſie więcey rozmagał á Pan Bog zaſtępow był przy nim.

11. ♀ Thedy Hirám krol Tyrſki po- słał do Dawidá poſły/ y drzewá Cedrowe z ćieśláми y murárze/ kto- rzy zbudowáli dom Dawidowi.

12. Y poznał Dawid iż go Pan v- twierdźił krolem nád Jzráelem/ á iż wywyżſzył kroleſtwo iego nád lu- dem ſwem Jzráelſkiem.

13. * Y nápoimał ſobie Dawid y G zá- łożnic y żon z Jeruzálem gdy thám

A Tych ſześći mie- ſięcy nieliczą mie- dzy ty czterdźieśći lat. Abowiem nie dochodźili roku cá- tego: Bo przez ſześć mieſięcy wygnan był z kroleſtwá Dá- wid od Abſalomá.

B To miáſto było zá- budowáne od Dá- widá/ áby tám był wyſtáwił krolew- ſką ſtolicę/ A prze- toż pod tem imie- niem/ czeſthokroć nam w piśmie oká- zuie ſie oná zacna ſtolicá prawdźiwá Krolá náßego Pá- ná Jezu Kryſtá/ ktorego figurował Dawid.

C Jozefus piſze iż Jebuzeyczycy nad- śmiewáiąc ſie z Dá- widá/ náſtáwiáli ſle- ná murzech/ ſle- pych/ chromych/ ie- dnorękich/ dáwá- iąc mu thoznáć/ iż ono mieyſce ták by- to mocne y obron- ne/ żeby go on ni- gdy niemogł do- być/ á iż mu było wielkiey obrony niepotrzebá/ Acz oni nie mieli w mo- cy wßytkiego Je- ruzálem/ iedno tyl- ko mieyſce nie- ktore co tám było ná- bronnieyſze.

D Tu potrzebá do- łożyć thego czego tu niedoſtawá/ o czym ieſt nápiſá- no 1. Kron. 11. v. 6. Tho ieſt/ Vczyni- go kſiążęćiem y hę- tmánem.

E Jż to było poſtá- nowiono od Dawi- dá żeby ſlepi y chro- mi nie poſtáli w do- mu iego: To zná- mionuie ty kto- rzy nie mogą wy- chodźić do świą- go przybytku Pá- ſkiego. O czym pátrz w Pſálm. 15. Jáko máß rozumieć co to zá ſlepi á chromi. F Niekthorzy to słowo Mello rozumieią o przekopiech kthore były około zamku Syon kthory zbudował Dawid/ Niektorzy záś rozumieią o vlicy kędy ludźie zbieráli ſie do gromády/ Niektorzy záś rozumieią o báßtach ktore by- ty około tego zamku. ♀ 1. Kron. 14. v. 1. * 1. Kron. 3. v. 5.

G Tá roznicá byłá miedzy założnicámi y żonámi właſnemi/ iż właſne żony bywáły poymowáne z oſobliwemi cerymoniámi/ á przetoż ſynowie ich zoſtawáli dźiedźicmi/ Ale założnice byw- ły poymowáne oprocz Cerymoniy/ á dźieci ich nie dźiedźiczyły/ choćiaż nieco miewáły obyczáiem dárownem. Thá wielkość żon nie ieſt bez grzechu w Dawidźie/ choćiaż czáſu onego pußczał im thego Pan nieiáko folguiąc iáko mdłym ktorzy ießcze pod onem miſtrzem zákonnem byli.

przyſzedł z Hebron / á národźiło ſie mu ieſzcze więcey ſynow y dźiewek.

14 A tyć ſą imioná ich ktorzy ſie zrodźili w Jeruzálem / Sámua / Sobáb / Náthán / y Sálomon.

15. Jbáhár / Eliſua / Nefeg / y Jáfia.

16. Eliſámá / Eliádá / y Eliſeleth.

17. † Vſłyſzawſzy thedy Filiſtyni / iż Dawidá pomázano Krolem nád Jzráelem / ruſzyli ſie wſzytcy ſzukáć Dawidá / Co gdy on vſłyſzał / wſtąpił názamek.

† 1. Kron. 14. v. 8. 9. 11. v. 16.

18. Thedy Filiſtyni przyćiągnąwſzy położyli ſie w dolinie Ráfáim.

19. Ale Dawid pytał Páná temi słowy / Mamli idź przećiw Filiſtynō / á podaſzli ie w ręce moie? Odpowiedźiał mu Pan / Jdź / ábowiem pewnie Filiſtyny podam w ręce twoie

20 ⸗ Athák Dawid przyćiągnął do Báálperázym / y poráźił ie thám / Y rzekł: Rozerwał Pan nieprzyiaćioły moie przedemną iáko czyni gwałtowna wodá / A dla tegoż imię mieſcá názwał / [H] Báálperázym.

⸗ Ezái. 28. v. 21.

[H] To ieſt pole rozerwánia iż ſie tám nieprzyiaćiele rozerwáli.

21. Y zoſtáwili tám ryte ſwe obrázy / ktore popalił Dawid y lud iego.

22 Powtore przyćiągnęli Filiſtyni / y położyli ſie w dolinie [I] Ráfáim.

[I] Tá doliná ieſt bliſko Jeruzálem.

23 A przetoż Dawid pytał Páná / Kthory odpowiedźiał iemu / Nie wyćiągay przećiwko nim / ále ie obtocz z tyłu y przydź ku niem przećiwko drzewom Morowem.

24 A gdy vſłyſzyſz iż záſzumią wierzchy Morow / tedy ſie w ten czás ruſzyſz / Abowiem ná then czás Pan poydźie przed tobą / áby poráźił woyſká Filiſtyńſkie.

25 Y vczynił thák Dawid iáko mu Pan roſkazał / á poráźił Filiſthyny od Gábáá / áż idąc do [K] Gázer.

[K] To miáſto ieſt w pokoleniu Efráim. O czym pátrz w kśięgách Jozue 16. v. 10.

Kapitu. 6.

2. Wſzytek lud Jzráelſki z Dawidem od Abinádabá odwozi Skrzynię Páńſką. 5. Gráią przed nią ná rozmáitych inſtrumenćiech. 6. Ozá iż ſie iey dotknął / vmárł. 12. Potym ią przenoſzą z domu Obed Edomowego do mieſcá iey. 13. Dawid ofiáry czyni y ſkácze przed nią. 16. y. 20. Michol ſie z niego náſmiewa. 21. Dawid ſie przeto ná nię rozgniewał.

1. Zebrał pothym do ſiebie Dawid wſzythek lud zelnieyſzy z Jzráelá / około trzydźieśći tyſiecy mężow.

2. * A ruſzywſzy ſie / ſzedł ze wſzytkim ſwym ludem kthory był przy nim z Báálá Judá / áby przywieźli Skrzynię Bożą / przy ktorey wzywano imienia Páná záſtępow / ſiedzącego nád Cherubiny ktorzy ſą ná niey

* 1. Kron. 13. v. 5.

3. Y włożyli Skrzynię Bożą ná nowy woz wźiąwſzy ią z domu Abinádábowego / ktory ieſt w Gábaá / Ale Ozá y Achio ſynowie Abinádábowi prowádźili on woz nowy.

4. † Y wźięta ieſt ſkrzynia Boża z domu Abinádábowego / á Achio ſzedł przed nią.

† Sámuel. 7. v. 1.

5. Dawid też ze wſzythkiem ludem Jzráelſkiem gráli przed Pánem ná wſzytkich inſtrumenćiech z iedliny vrobionych / ná hárfách / ná ſkrzypicach / ná bębniech / ná piſzczałkach y ná Lutniách.

6. ⸗ Przyſzli pothym ná pole Náchon / gdźie Ozá śćiągnął rękę ſwoię chcąc podeprzeć á zátrzymáć ſkrzynie Bożey / [A] bo iey máło woły nie przewroćiły.

⸗ 1. Kron. 13. v. 10.

[A] Byłá o tym náuká zoſtáwiona / iż ſkrzynia Boża nie miáłá być wożona ná wolech / gdyż w zakonie byli ná to obráni Lewitowie áby ią noſili.

7. Athák ſie Pan bárzo rozgniewał ná Ozę / á przeonę ieo wſzetecznośc [B] záráźił go Bog iż támże vmárł podle Skrzynie Bożey.

[B] Tákći ſie ſtánie wſzytkim naſládowcom Ozy / ktorzy lekce wążąc rzeczy świete / wieſzáią ie ná ſzyi oſłom / wołom.

8. Y było tho ćięſzko Dawidowi / iż Pan rozráźił Ozę / y názwał mieſce ono [C] Pereſozá áży do teo czáſu.

[C] To ieſt roſtrącenie Oze.

9. Aták Dawid dniá onego vlękł ſie Páná y mowił / [D] Y iákoż ma domnie wniść Skrzynia Páńſka?

[D] Abowiem ſie też bał áby ſie też náń Pan nie rozgniewał o ſkrzynię ſwoię.

10 Y niechćiał Dawid wieść Skrzynie Páńſkiey do ſiebie do miáſtá Dawidowego / ále ią kazał odwieść do domu [E] Obededomá Getheyczyká.

[E] Ten był Lewitá / ále iż mieſzkał z Dawidem w Get mieśćie Filiſthyńſkiem / przetho go zową Getheyczykiem.

11. Y zoſtáłá Skrzynia Páńſka w domu Obededomá Getheyczyká przez trzy Mieſiące / á błogoſłáwił mu Pan y wſzytkiemu domowi iego.

12. ♀ Y oznaymiono to Krolowi Dawidowi / że Pan błogoſłáwił Obededomowi y wſzytkiem dobrám iego dla Skrzynie Bożey / Tedy Dawid ſzedſzy wźiął Skrzynię Bożą z domu Obededomowego do miáſtá Dawidowego z weſelem.

♀ 1. Kron. 15. v. 25.

13. [F] A gdy ći ktorzy nieśli Skrzynię páńſką poſtąpili ná ſześć krokow / tedy ofiárował wołu y ſkopu tłuſteo.

[F] To ieſt Lewitowie ktorzy mieli to roſkazánie w zakonie.

14 A ſkakał Dawid ze wſzytkiey mocy przed Pánem / obłokſzy ſie w Efod lniáne.

15. Dawid tedy y wſzytek lud Jzráelſki prowádźili Skrzynię Bożą z krzykiem y z trąbieniem.

16. A gdy Skrzyniá Páńska wchodźiłá do Miástá Dawidowego/ Michol corká Saulowá pátrzáłá oknem/ á widząc królá skaczącego y táńcuiącego przed Pánem/ zgárdźiłá go w sercu swoim.

17. Aták gdy przyprowádźili Skrzynie Páńską/ postáwili ią ná miescu iey w pośrzodku namiotu ktory był dla niey rozbił Dawid/ y ofiárowáł Dawid przed Pánem ofiáry palone y spokoyne.

*1. Kroni. 16. v. 2.

18. * Tam gdy dokończył ofiar palonych y spokoynych/ błogosłáwił ludowi w imie Páná zastępow.

19. Y rozdał miedzy wszythek lud/ y miedzy wszytko zgromádzenie Izráelskie/ począwszy od mężá aż do niewiásthy/ káżdemu po plácku y po sztuce miesá/ y po iedney flásce winá/ A potem sie wszyscy rozeszli káżdy do domu swego.

20 Thedy wrócił sie Dawid áby błogosłáwił domowi swemu/ á Michol corká Saulowá wyszłá przećiwko niemu y ták mowiłá/ O iákoż dźiś Krol Izráelski był poważny/ ktory sie odkrywał przed służebnicá mi sług swoich/ iáko zwykli błaznowie czynić.

21. Thedy Dawid rzekł ku Michol: Tom vczynił przed Pánem kthory mie obrał rádszey niż oycá twego y wszytek dom iego/ rozkázuiąc mi ábych był kśiążęćiem nád ludem Páńskim Izráelskim/ A ták bedę táńcował przed Pánem.

22 A ieszcze bedę podleyszem niżli te rázy bedę pokornieyszem sam przed sobą á iednák v tych służebnic/ o ktorych mi powiedasz/ bedę zacnem.

23 Przethoż Michol corká Saulowá żadnego dźiećięćiá niemiáłá/ áż do śmierći swoiey.

KApitu. 7.

2. Dáwid chce Pánu dom budowáć. 4. Pan mu o tym oznáymuie przez Nátháná proroká wolą swoię. 10. 12. Pod figurą obiecáne° Sálomoná. 13. y 16. Okázuie iáko miáło trwáć krolestwo páná Krystusowe 18. Modlitwá y dźiękowánie Dawidowe.

*1. Kroni. 17. v. 1.

1. *Stáło sie gdy Dawid siedźiał w domu swoim krolewskim/ á Pan dał mu odpoczynienie ze wszad od wszythkich nieprzyiaćioł iego.

2. Rzekł krol do Náthána proroká/ báczyszli to iż ia teraz mieszkam w domu Krolewskim z drzew Cedrowych/ á skrzyniá Boża sthoi w namiecie?

3. Tedy rzekł Náthán ku krolowi/ [A] Czyńże coć sie nalepiey podoba/ ábowiemći iest Pan z tobą.

4. Ale oney nocy mowił Pan do Náthána temi słowy.

5. Idź á mow ták Dawidowi słudze memu odemnie/ Izali ty mnie masz budowáć dom ku mieszkániu.

6. Abowiem od onego czásu iákom syny Izráelskie wywiodł z Egyptu áż do dniá thego/ niemieszkałem w żadnym domu/ álem chodźił w namiećie y w przybytku.

7. Y wszedy gdźiem iedno chodźił ze wszytkimi syny Izráelskimi/ izalim o tym mowił namnieysze słowo z kthorem pokoleniem Izráelskiem? Kiedym [B] roskázował áby rządzono lud moy Izraelski/ Izażem mowił: Przeczześćie mi nie zbudowáli domu Cedrowego?

8. Aták teraz powiedz Dawidowi słudze moiemu/ Tákći mowi Pan zastępow † Jam ćiebie wźiął z owczárniey od owiec/ ábyś był Kśiążęćiem nád ludem moiem Izráelskim

9. Y byłem z tobą wszedy gdźieś iedno chodźił/ wygładzáiąc wszythki nieprzyiaćioły twe przed tobą/ Y vczyniłemći ták zacne imię/ iáko y innych ktorzy są nazacnieyszy ná źiemi.

10 Postánowię thież miesce ludowi memu Izráelskiemu/ á wsádzę gi iż bedźie mieszkał ná mieścu swym/ y niebedźie dáley ruszan zmieyscá swego/ áni ludźie [C] złośćiwi będą go więcey trapić iáko przed tym było.

11. Od tego czásu iákom roskazał Sędźiom áby spráwowáli lud moy Izráelski: I dam tobie odpoczynienie od wszytkich nieprzyiaćioł twoich: Nád toć opowieda Pan/ iż on tobie sam dom zbuduie.

12. // A gdy bedźiesz w lećiech podeszłym y zásniesz z oycy twemi [D] wzbudzę potomstwo twe po tobie/ ktore wynidźie z żywotá twego/ á krolestwo iego vmocnię.

13. ¶ [E] On zbuduie dom imieniowi moiemu á [...] stolice krolestwá iego vmocnię [...] ná wieki.

Ja bedę

A To mowi nie iáko Prorok/ ále tylko wedle swego rozumienia/ ábowiem widźiał iż Pan osobliwie miłował Dawidá: A przetoż to mowi/ Chociaż ieszcze niemiał obiáwienia od Páná co Pan myślił z tym czynić.

B To iest Sędźiom.

† 1. Samu. 16. v. 12. Psalm. 78. v. 70.

C Pan ludowi temu obiecuie pokoy y odpoczynienie/ ále ta obietnica miáłá być złączona z oną kthora był Pan obiecał oycom iich/ Jáko o tym nápisano w. 5. Moi. [...] Kápi. A ma być rozumiáne.

// 1. Krol. 8. v. 20.

D Tá obietnica właśnie należy ná Krystusá/ kthory miał wedle ciáłá wynidź z narodu krolewskiego Dawidowego/ á krolestwo miáło być wieczne/ iest prawdźiwie krol spokoyny/ kthory nam przez Salomoná syná Dawidowego/ kthorego tu przypomina/ figurowan iest.

¶ 1. Krol. 5. v. 5. y 6. v. 12. 1. Kron. 22. v. 10.

E Sam Krystus miał być tym domem/ w kthorym Bostwo mieszkáć miáło.

* Zyd. 5. v. 5.
† Psál. 89. v. 31.
F Ty słowá tylko się ná sámego Sálomoná ściągáią/ ktory był figurą á nie rzeczą figurowáną: A przetoż ná to báczyć mamy iż pismo czesthokroć to co mowi o figurze/ nie ma być we wszythkim przyrownywano do rzeczy figurowáney.
G To iest ktorą ludzie zwykli káráć dźieci swoie ku náprawie ich á nie ku zginieniu.
H To się spełniło w Krystusie przez Dawidá figurowánym.
I Przez thy słowá odnawia Pan obietnice Dawidowi/ ktorą vczynił Zoycy iego/ o krolestwie Krystusowym.

14 *Ja bede oycem iego/ á on bedźie synem moim † F ktory iesliby się w czym źle sprawował/ tedy go ia bede kárał G rozgą ludzką iáko ludźie karzą syny swoie.

15. A miłosierdźie moie nie bedźie odiethe od niego/ iákom ie odiął od Saulá kthoregom wygłádźił przed tobą.

16. H Y bedźie dom twoy y krolestwo twoie vmocnione áż ná wieki przed tobą/ á stholicá thwoiá wiecznie trwáć bedźie.

17. I A ták Náthán mowił wszytki ty słowá ku Dawidowi/ wedle widzenia onego.

18. A wszedszy Krol Dawid siadł przed Pánem/ y rzekł/ Cożem ia iest zacz Pánie Boże? y coż iesth dom moy/ iżes mie ták przywiodł áż do tego?

19. Jeszcześći się to máło widźiáło o wieczny Pánie/ że się też stáraszo dom służebniká thwego ná dálszy czás/ Izaż iest ten zwyczay miedzy ludźmi o wieczny Pánie?

20 Y coż iuż wiecey ma mowić Dawid ku tobie? Abowiem ty o wieczny Pánie znasz sługe twego.

21. Dla słowá twego/ á wedle swey myśli vczyniłeś ták wielkie rzeczy oznáymuiąc ie mnie służebnikowi twemu.

22 A przetoż zacnę iesteś pánie Boże á nie iest żadē táki iáko ty y niemász nád ćie Bogá ine°/ wedle wszytkich tych rzeczy ktore iáwnie słyszemy.

23 Y ktoryż narod iest ná ziemi/ iáko lud twoy Izráelski/ ktoregoby szedł Bog odkupowáć/ áby był ludem iego/ czyniąc sobie sławe/ á spráwuiąc ták wielkie á straszne rzeczy dla niego/ Jákoś ty vczynił ziemi twey dla ludu twego/ Ktorys ty sobie wykupił z Egyptu od onych narodow y od bogow ich?

24 Y vmocniłeś lud twoy Izráelski/ áby był ludem twem ná wieki/ á thy ábyś był Pánem y Bogiem ich.

25 A przethoż teraz o Pánie Boże/ słowá ty ktoreś powiedźiał o służebniku thwoim y o domu iego/ vtwierdźże ie áż ná wieki/ á vczyń temu dosyć iákoś obiecał.

26 Niechayże imie twoie bedźie sławne áż ná wieki/ áby rzeczono/ Pan zástepow/ iestći B[illegible] nád Izráelem/ á dom Daw[illegible] sługi twego/ bedźie vmocnion przed tobą.

27 Abowiem ty Pánie zástepow Boże Izráelski sámemuś tho mnie słudze twemu obiáwił/ mowiąc: Iż ia tobie zbuduie dom. A przetoż ia służebnik twoy śmiele te modlitwe swą obrácam ku tobie.

28 Terazże iuż Pánie Boże/ ktory sam iesteś Bogiem/ á słowá twe będą prawdźiwe/ gdyżeś powiedźiał o służebniku twem to wszytko dobre.

29 Jużeż sam chćiey błogosłáwić domowi służebniká swego/ áby trwał ná wieki przed tobą/ iákoś to sam obiecał o wieczny Pánie/ á błogosłáwieństwem thwem vbłogosław wiecznie dom służebniká twego.

KApitu. 8.

1. Dáwid podbiwszy pod moc swoie narody okoliczne. 7. Wielkie łupy z nich wźiął. 11. Ktore Pánu ofiáruie. 13. Sławá iego. 16. y vrzednicy.

1. NO tym Dawid poráźił Filistyny/ y podbił ie pod się/ á wźiął A Methegámmá z rąk Filisthyńskich.

A Jest źiemicá Filistynow kthora w sobie ma miástá y wśi/ o czym páthrz 1. Kron. 18. v. 1.

2. Poráźił też y Moábity/ ktore rozmierzył sznurem zrownawszy ie z źiemią/ á dwiemá sznury wymierzył ile ich pobić miano/ á záśię cáły sznur ktore przy zdrowiu zostáwił: Y byli Moábitowie sługámi Dawidowymi dawáiąc mu hołd.

3. Poráźił też Dawid y Hádárezerá syná Rochobowego Krolá Soby/ gdy wyiechał áby rozprzesthrzenił gránice swe nád rzeką Eufrátes.

4. Y poimał Dawid tyśiąc y siedmset iezdnych z nich/ á dwádźieśćiá thyśiecy ludu pieszego/ Y podćiął łytki wszytkim koniem wozowym/ chybá sto z nich sobie zostáwił.

5. Przyćiągneli tedy B Syryczycy z Dámászku ná pomoc Hádárezerowi Krolowi Soby. Ale Dawid Syryczykow poráźił dwádźieśćiá y dwá tyśiącá ludu.

B Syryá ma w sobie wiele kráin/ to iest Mesopotámią Jápácyą/ Syryą Dámáſzku/ kthorą zwano od Dámászku miástá głownego w oney kráinie: Syryą Antyocheńską kthora przyległá Cylicyey. Sofne ktorą też zową y Sobá/ A Plinius iedennaśćie kráin Syryey wypisuie.

6. A postánowił starosthy w Syryiey nad Dámászkiem/ y służyli Dawidowi dawáiąc mu hołd/ A szczyćił wszedy Pan Dawidá/ gdźie się iedno obroćił.

7. Pobrał tedy Dawid tarcze złote

ktore

kthore były ná ſługách Adárezerowych/ y wniosł ie do Jeruzalem.

8. Przytym z Bethyy z Berothu miaſth Hádárezerowych przyniosł Krol Dawid bárzo wiele miedzi.

9. Tho vſłyſzawſzy Thou Krol [C] Emáth/ iż Dawid poráżił woyſko wſzytko Adárezerowe.

C Jeſt miáſto w Syryey Anthyocheńſkiey/ ktore też ináczey zową Reblá.

10 Posłał Jorámá ſyná ſwego do Krola Dawidá náwiedzáiac zdrowie iego/ á życzac mu iż walczac z Adárezerem poráżił go/ Abowiem Adárezer walczył z Thou. Y przyniosł z ſoba klenoty ſrebrne y złote/ y naczynia miedziáne.

11. Ktore rzeczy Dawid Krol poświecił Pánu z inem ſrebrem y złotē/ ktore był poświecił pobrawſzy od wſzytkich narodow/ ktore pod ſie podbił.

12. Jáko od Syryanow/ od Moábitow/ od Ammonitow/ od Filiſtynow/ od Amálechithow/ y z łupow Adárezerá ſyná Rochobowego Krolá Soby.

13. A ták Dawid dostał ſobie wielkiey sławy/ gdy ſie wrocił poráziwſzy Syryany w [D] dolinie Soli/ gdzie pobił ośmnaście tyſiecy ludu.

D Te dolinę tháк zwano iż byłá v morzá słonego/ w ktore Morze wpada rzeká Jordan.

14 Oſádził też we wſzythkiey ziemi Edomſkiey służebne/ á wſzyſcy Edomczycy służyli Dawidowi/ Y rátował go Pan wſzedy/ gdzie ſie iednokolwiek obrocił.

15. A przetoż Dawid krolował nád wſzytkim Jzráelem/ ſadzac wſzytek lud ſwoy w ſprawiedliwości.

16. A Joáb ſyn Sárwiego był hetmánem wielkim/ á Jozáfáth ſyn Hágiluthow Kanclerzem.

17. [E] A Sádok ſyn Achitobow/ y Achimelech ſyn Abiáthárow byli przednieyſzy kápłani/ á Sáráiá piſárzē.

E Sadok był z ſynow Aaronowych od Eleázárá/ á Achimelech od Jthámárá z ktoregopoſzedł Heli.

18. Bánáiás też ſyn Joiádow był przełożonem nad [F] Cheretczyki/ y Feletczyki/ A ſynowie Dawidowi byli [G] Kſiażety.

F Jozefus piſze iż ći byli ludzie ktorzy ſthrzegli zdrowia Dawidowego/ A były ty imiona dwu domow/ A Káldeyſki wykłádácz powieda/ Jż Heteyczycy byli ſtrzelcy/ á Feletczycy z proce ciſkáli.

G Niektorzy wykłádáia/ Byli Kápłany.

KApitu. 9.

2. Dawid wráca dobrá Saulowe Mifiboſetowi. 7. Y ma go ná wielkiey báczności. 9. Dawa mu Sybe áby był ſprawca iego.

1. RZekł tedy Dawid/ Jeſtli kto coby pozoſthał z domu Saulowego/ ábych mu co dobrego vczynił dla Jonáthaná.

2. Y był z domu Saulowego ſługá niektory co go zwano Sybá/ ktorego przyzwano aby przyſzedł ku Dawidowi/ Y rzekł Krol do niego/ A tyżes ieſth Sybá/ A on odpowiedział: Jam ieſt ſłużebnik twoy.

3. Potym rzekł Krol: Jeſtli ieſzcze kto z domu Saulowego/ ábych go opátrzył iákiem [A] zacnem dobrodzieyſtwem? Odpowiedział Sybá Krolowi/ Pozostał ieſzcze ſyn Jonáthánow chromy ná nogi.

A w Żydowſkiem ſtoi/ Miłoſierdźiem Bożem.

4. Y rzekł Krol k niemu: Gdźieli ieſt? a Syba mu odpowiedział/ ieſt w domu Máchirá ſyná Ammielowego z Lodabáru.

5. Tedy posłał Krol Dawid/ áby go przywiedziono z domu Machirá ſyná Ammielowego z Lodabáru.

6. A gdy przyſzedł Mifibozeth ſyn Jonátháná ſyná Saulowego do Dawidá/ vpadł ná oblicze ſwoie y kłániał ſie przed niem/ Y rzekł Dawid do niego/ Mifiboſet? A on mu odpowiedział/ Otom ia ſługá twoy

7. Potym rzekł ku niemu Dawid/ Nie lekay ſie/ ábowiem ia chce tobie dobrze vczynić dla Jonáthaná oycá twego/ á wrocićći wſzytko imienie Saulá dziádá twego/ á ty ſam záwżdy bedźieſz iadł v ſtołu mego.

8. Tedy ſie on vkłoniwſzy rzekł/ Coż em ia ieſt zacz ſłużebnik twoy/ iżeś weyzrał ná [B] pſá zdechłego iákom ia ieſt?

B To mowi vkłániáiac ſie być wzgárdzonem y niſkiego ſtanu.

9. Potym Krol wezwał Syby ſłużebniká Saulowego y rzekł ku niemu/ Tho cokolwiek miał Saul ze wſzytkiem ſwem domem/ tom ia oddał ſynowi Páná twoiego.

10 Y bedźieſz orał role iego z ſyny twemi y z ſługámi twemi/ á bedźieſz oddawał wſzytki pożytki ná żywność ſynowi páná twoiego/ A Mifiboſet ſyn páná twego bedźie záwżdy iadał v ſtołu mego/ A miał Sybá ſynow pietnaście/ á ſłużebnikow dwádźieścia.

11. Tedy Sybá odpowiedział Krolowi/ Wſzytko to co Krol pan moy roſkázuie mnie ſłużebnikowi ſwemu ták vczynie/ [C] A niechay Mifiboſeth iada v ſtołu mego iáko ktory ſyn krolewſki.

C Drudzy czytáią/ A Krol rzekł/ Mifiboſet bedźie iadał v ſtołu mego.

12. Y miał Mifiboſeth ſyná máłego/ ktoremu było imie Michá/ á Sybá ze wſzythkiem ſwem domem służył Mifiboſethowi.

Dawid Poráźił Ammoniczy y Syryitzyki

13. A przetoż Mifiboseth kthory był chromy ná obiedwie nodze/ mieszkał w Jeruzálem/ á záwżdy iadał v stołu Krolewskiego.

Kápitu. 10.

2. Hánon Krol Ammonitow vczynił zelżywość slugam Dawidowem. 7. Joáb posłan z woyskiem áby sie pomścił krzywdy ich. 13. Syryitzycy y Ammonitowie są poráženi od niego. 17. Y od Dawidá.

1. Kron. 19. v. 1.

1. *Rzydało sie pothym iż vmárł krol Ammonitow á Hánon Syn iego krolował ná mieyscu iego.

2. Tedy rzekł Dawid / Okáżę łáskę Hánonowi synowi Náhásowemu iáko theż mnie [A] okázował łáskę oćiec iego: Y posłał Dawid służebniki swe iżby go ćieszyli po oycu iego/ A ták przyszli sludzy Dawidowi do źiemie Ammonitow.

[A] To sie było przydáło ná on czás kiedy go prześládował Saul/ gdy Náhás przyiął Dawidá w towárzystwo swe.

3. Ale Kśiążętá Ammonitow mowiły do Hánoná páná swe°/ Y mniemasz żeby tho Dawid czynił vczćiwość oycu twemu przed tobą iż przysłał ćiesząc ćię? Izali nie dla thego przyszli áby wyszpiegowáli y wypátrowáli miásto iákoby ie mogli zborzyć?

4. Athák Hánon wźiawszy służebniki Dawidowe/ ogolił im po połowicy brody/ á sprzekrawał wpoły száty ich po sámą zádnicę/ y puśćił ie precz.

5. A gdy to opowiedźiano Dawidowi/ posłał przećiwko nim/ iż sie bárzo wstydźili/ rostázuiąc im/ Zostańcie w Jerycho iż podrostą wásze brody/ á potym sie wroćićie.

6. Widząc to Ammonitowie że vczynili zelżywość Dawidowi/ posłáli o rátunek zá pieniądze do Syriyczykow w Beth Rohob / y do Syriyczykow w Sobá/ o dwádźieśćiá tyśiecy pieszych/ á do Królá Máächá o thyśiąc ludźi / przytym do Istobo dwánaśćie tyśiecy.

7. Co gdy vsłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszytkiem woyskiem ludźi rycerskich.

8. Tedy Ammonithowie wyćiągneli/ á zszykowáli sie ku bitwie v brany / Syryiczycy zá sie z Soby y z Rohobu z Istobu y z Máächá byli ná stronie w polu.

9. A widząc Joáb że woyská ku bitwie y z przodku y wthył przećiwko niemu są zszykowáne/ wybrał sobie ze wsythkiego woyská Izráelskiego męże ná wybor/ y zszykował hufiec przećiw Syryiczykom.

10. A ostátek ludu poruczył Abisáiowi brátu swemu/ y zszykował też drugi huff przećiw Ammonitom.

11. Y rzekł ták ku niemu/ Jesliby Syryitzycy byli ná mię silnieyszy/ tedy ty przybyway mi ná ratunek / A iesli też Ammonithowie będą ná ćię silnieyszy/ tedy ia przybieżę á rátuię ćię

12. Bądźże tedy mężnym á mocnem zá ludem nászem y zá miásty Bogá nászego/ á sam Pan niechay to spráwuie co sie iemu nalepiey podoba.

13. Wyćiągnawszy tedy Joáb z ludem swym zwiodł bitwę z Syriyczyki/ kthorzy poczęli vćiekáć przed niem.

14. Co vyzrzawszy Ammonithowie że Syriytzycy tył podáli/ poczęli też vćiekáć przed Abizáiem áż do miástá/ Potym Joáb wroćił sie od Ammonithow/ y przyszedł do Jeruzálem.

15. A gdy Syriytzycy obaczyli iż są poráženi od Izráelitow/ zebráli sie wszyscy pospołu.

16. Y posłał Adárezer / á wywiodł Syryiczyki kthorzy byli zá [B] rzeką/ y przyćiągneli z woyski swymi/ á był hetmánem ich Sobách Kśiążę nád rycerstwem Adárezerowem.

[B] To iest zá rzeką Eufrátes.

17. Y oznaymiono tho Dawidowi/ ktory też zebrał wszytek lud Izráelski/ á przepráwiwszy sie przez Jordan przyszedł do Helám/ á zszykowawszy Syryitzycy woisko swe przećiw Dawidowi/ zwiedli z nim bitwę.

18. Ale Syriyczycy vćiekli przed Izráelczyki/ y poráźił Dawid z Syiryczykow siedmiseth wozow/ y czterdźieśći tyśiecy iezdnych/ k temu Sobách hetman woyská ich/ ná mieyscu zábity vmárł.

19. A gdy vyzreli wszytcy Krolowie hołdownicy Adárezerowi iż poráženi byli od Izráelitow/ vczynili pokoy z Izráelity / y służyli im: A nieśmieli wiecey Syryiczycy przychodźić ná rátunek Ammonitom.

Kápitu-

Dawidowe cudzołoſtwo z Vryaſzową żoną.

KApit. XI.

1 Rábbe miáſto Ammonitow obległo woyſko Dawidowe. 2. Cudzołoſtwo Dawidowe z Bethſábeą. 6. Chcąc to zákryć roſkazał przyzwáć od woyſká Vryaſzá. 14. Y odſyła go tám záſię. 15. Kazał go poſtháwić ná czele. 17. Zábit ieſt. 27. A Dawid poymuie Bethſábee żonę iego.

* 1. Kron. 20. v. 1. A To ieſt Czáſu letniego / kiedy tácno o żywność ludźiom y koniom.

1. *Po roku[A] tego czáſu gdy zwykli Krolowie ćiągnąć ná woynę/ poſłał Dawid Joábá y ſłużebniki ſwe z nim ze wſzytkim ludem Izráelſkim/ áby borzyli Ammonity y oblegli Rábbę / á Dawid ſam zoſtał w Jeruzálem.

B Ná ktorym ſię przeſypiał po południu.

2. Tedy Dawid niektorego dnia wſtawſzy o ſrzod odwieczerzu[B] łoſzká ſwego/ przechadzał ſię po dáchu domu Krolewſkiego / y vyzrał z támtąd niewiáſthę vmywáiącą ſię/ ktora byłá bárzo piękna ná weyzrzeniu.

3. Y poſłał Dawid pytáiąc ſię o oney niewieśćie/ á powiedźiano mu iż oná byłá Betſábee corká Eliámowá żoná Vryaſzá Heteyczyká.

4. Tedy Dawid poſłał poſły y kazał ią przywieść/ ktora przyſzłá do niego y ſpał z nią/ A gdy ſię[C] oczyśćiłá od nieczyſtoty ſwoiey / wroćiłá ſię do domu ſwego.

C To ieſt/ Mieſzkáłá oſobno / będąc zplugawiona áż do wieczorá ták iáko otym czythamy w 3. Moiże: 15. v. 18.

5. A obaczywſzy niewiáſtá iż poczęłá / poſłáłá oznaymuiąc Dawidowi iż byłá brzemienna.

6. Y poſłał Dawid do Joábá/ roſkázuiąc mu/ áby k niemu poſłał Vryaſzá Heteyczyka: Y odeſłał Joáb Vryaſza Dawidowi.

7. A gdy Vryaſz przyſzedł do niego pytał go iákoby ſię miał Joáb y z ludem/ y iáko ſię im walká ſzczęśćiłá.

8. K temu rzekł do nie°/ Jdź do domu thwego / á vmyi ſobie nogi / A ſkoro Vryaſz wyſzedł z domu Krolewſkiego/ nieſiono zá nim[D] potráwę krolewſką.

D Abo vpominek.

9. Ale Vryaſz ſpał przed drzwiámi domu krolewſkiego / ze wſzytkiemi ſłużebniki páná ſwego/ y nie ſzedł do domu.

10. Y opowiedźiano to Dawidowi/ że Vryaſz nie ſzedł do domu ſwego/ Ku ktoremu rzekł Dawid: A zażeś nie z drogi przyſzedł/ przeczżeś wżdy nieſzedł do domu ſwego?

11. Ná co mu Vryaſz odpowiedźiał[E] Skrzynia y Izráel y Judá mieſzkáią w namiećiech / kthemu Joáb pan moy y ſłużebnicy páná me° leżą polem/ á ia bych miał wnidź do domu mego/ á ieść y pić/ y ſpáć z żoną ſwą? [F] Jáko ia tobie życzę ſzczeſliwego żyćia Krolu/ żeć tego nieuczynię.

E Był ten zwyczay bárzo zacny ná on czás nośić Skrzynię pánſką gdy ćiągneli ná woynę: Dla thego iż tám Pan bytność ſwą oznáymował/ ſtrzegąc y broniąc woyſká ludu ſwego.

F Po Żydowſku ſtoi/ Przez twoy żywot/ y żywot duſze twey.

12. A ták rzekł Dawid do Vryaſzá/ Zoſtańże thu przez dźiś/ á iutro ćię odpráwię: Y tákże zoſtał Vryaſz w Jeruzálem przez on dźień y názáiutrz.

13. Potym go Dawid przyzwał do ſiebie á iadł z niem y pił/ y[G] vpoił go/ A wyſzedſzy w wieczor / ſpał ná ſwym łożu z ſłużebniki páná ſwego nieſzedł do domu ſwego.

G Tho vczynił dla tego/ áby go thym rychley mogł vwieść do domu ie°/ áby ſpał z żoną ſwą.

14. Tedy ráno nápiſał Dawid liſty do Joábá/ y poſłał ie przez Vryaſzá

15. Y nápiſał ták w liśćie/ Poſtawćie Vryaſzá gdźie ná niebeſpiecznieyſzym mieſcu w bitwie/ pothym ſámi odſtąpćie od niego áby był[H] zábith.

H W tym Dawidowym przykłádźie okázuie ſię ſtan ludźi wſzytkich/ á oſobliwie ludźi ſwiętych á Pánu Bogu miłych/ ktorzy w thym śmiertelnym żywoćie/ ieſliby ſię námniey dádzą rządźić ſwoim pożądliwośćiam/ wpádáią nátychmiaſt w wielkie ſrogie złośći. A ták bacżmy pilnie/ Dawidowi byłaby ku pomocy w tráp[illegible] dności / ábowiem ták záwżdy był [illegible] dſzy ku chwale Bożey/ á iáko mu záwżdy dzáł pociechy y ſzczęśćie y obfitość wſzego dobra/ iż zápominał zá[illegible] Páńſkiego.

16. A ták gdy Joáb ſzturmował ku miáſtu/ poſtáwił Vryaſzá ná mieſcu/ kedy wiedźiał lud namężnieiſzy

17. A wyrwawſzy ſię lud z miáſtá/ podkáli ſię z Joábem/ y poległo z ludu kilká ſłużebnikow Dawidowych/ gdźie też tám był zábit y Vryáſz Heteyczyk.

18. Y poſłał Joáb do Dawidá oznáymuiąc mu wſzytko co ſię ſtáło w bitwie.

19. A roſkazał poſłowi / Gdy iuż opowieſz Krolowi wſzythki ſpráwy woienne.

20. Tedy ieſliby ſię Krol rozgniewał á mowił/ Przecześćie bliſko do miáſtá ku ſzturmu przypuſzczáli? A zaś ćie nie wiedźieli iż záwżdy z tym ćiſkáią z muru?

21. † Y ktoż zábił Abimelechá ſyná [I] Jerubeſetowe° izali nie niewiáſtá ktora nań ćiſnęłá káwálcem żarn z muru y vmárł w Thebes? Przecżżeśćie przychodźili pod mury? Tedy mu ty powieſz/ Vmárł też tám y ſłużebnik twoy Vryáſz Heteyczyk.

† Sędz: 9. v. 53.

I Tenći był Gedeon/ ktorego zwano y Jerubaal.

22. A ták ſzedł on poſeł/ á gdy do Dawidá przyſzedł/ opowiedźiał mu wſzytko z czym go poſłał Joáb.

23. Y rzekł ku Dawidowi/ Zmocnili ſię nam mężowie oni/ á wyćiągnęli prze-

Dawidá treſce Bog przez Nátaná.

li przećiwko nam wpole/ wſzákoże śmy ie wpárli áż do ſámey brány.

24 Y ſtrzeláli ſtrzelcy ná ſłużebniki twe z muru/ gdźie ich kilká zábito/ zábit thez ieſt y Vryaſz Heteyczyk ſłużebnik twoy.

25 Y rzekł Dawid do poſłá/ Ták powiedz Joábowi/ Niechay ćie to nic nieobraża/ boć miecz tráći iednego iáko y drugiego/ A ták tym mężniey dobyway miáſtá á borz ie/ á ty czyń mu dobre ſerce.

26 Y vſłyſzawſzy żoná Vryaſzowá iż vmárł mąż iey płákáłá go.

27 A gdy wyſzedł czás żáłoby/ poſłał Dawid y wźiął ią w dom ſwoy/ y byłá żoną iego/ potym mu porodźiłá ſyná/ J nie podobáło ſie to Pánu co vczynił Dawid.

Kápitu. 12.

1. y. 7. Náthán w przypowieśći nieiákiey ſtrofuie Dawidá. 10. Gdy mu opowiedá nieſzcześćia kthore nań zá to przyść miáły/ vznawa grzech ſwoy. 15. Karánie Boże nád dźiećiątkiem/ Z ktorego śmierći Dawid bárzo był żáłośćiw. 24. Sálomon ſie vrodźił. 26. Miáſto Rábbá wźięte.

1. Pothym Pan posłał[A] Nátháná do Dawidá/ ktory przyſzedſzy rzekł do nie°/ Byli dwá mężowie wiednem mieśćie/ ieden bogáty á drugi vbogi.

2. Y miał bogacz bárzo wiele owiec y wołow.

3. A vbogi nie miał iedno iedne máłą owieczkę/ ktorą był kupił y vchował/ á oná rosłá ſpołu z dźiateczkámi iego/ iádáłá z nim też potráwy y piłá z czáſze iego/ ſypiáłá ná łonie iego/ á byłá zá właſną corkę iego.

4. Y przyſzedł[B] gość do onego bogaczá/ á niechcąc nic zábić z owiec áni z wołow ſwoich coby był iadł gość on kthory do niego przyſzedł/ wźiął owieczkę onemu vbogiemu/ á nágotował ią dla gośćiá ſwego.

5. A ták Dawid rozgniewał ſie bárzo ná onego złowieká y rzekł ku Náthánowi/ Świádkiem mi ieſt Pan Bog/ że człowiek ten ktory to vczynił godźien ieſt śmierći.

6. *Y powinien wroćić cztery owce zá iedne/ dla thego iż ták vczynił á nie przepuśćił iey.

7. Tedy rzekł Náthán Dawidowi/ Tyś ieſt ſam tym człowiekiem/ á ták Pan Bog Izráelſki thák mowi do ćiebie/ Jam ćiebie pomázał ábyś był Krolem nád Izráelem/ á wyrwałem ćię z rąk Saulowych.

8. Podałemći dom páná twe°/ y żony páná twe° ná łono twoie: Nád to oddałemći dom Izráelſki y Judſki/ á ieſliby to było máło/ thedymći ieſzcze miał przydáć tym więcey.

9. Przeczżeś wzgárdźił słowo Páńſkie/ dopuſzczáiąc ſie złośći przed nim? Zábiłeś Vryaſzá Heteyczyká/ á żonę iego wźiąłeś ſobie zá żonę/ á ſámego dałeś pod miecz Ammonitow?

10 A przetoż teraz nie wynidźie miecz z domu twego áż ná wieki/ przeto iżeś mię wzgárdźił/ á żonę Vryaſzá Heteyczyká wźiąłeś ſobie zá żonę.

11. A ták ći Pan powiedźiał/ Oto ia wzbudzę przećiwko tobie nieſzczęśćie z domu twego/ á [C]pobiorę żony twe przed tobą/ y dam ie [D]inſzemu† ábe dźie ſpał z żonámi twemi [E]iáwnie.

12. A to coś ty vczynił ſkryćie/ to ia[F] vczynię iáwnie/ á iáſnie przed wſzytkiem Izráelem.

13. Tedy rzekł Dawid ku Náthánowi/ Zgrzeſzyłem Pánu/ A on mu odpowiedźiał⸗ Też ći Pan ział z ćiebie grzech twoy iż[G] nie vmrzeſz.

14 A wſzákoż iżeś dał przyczynę bluźnierſtwá nieprzyiaćiołom Páńſkim w tey ſpráwie/ tedy ſyn twoy ktoryć ſie vrodźił pewnie vmrze.

15. Potym Náthán ſzedł do domu ſwego/ á Pan złożył niemocą ćięſzką dźiećiątko ktore byłá porodźiłá żoná Vryaſzowá Dawidowi.

16. Y prosił Dawid Bogá zá dźiećięćiem/ y pośćił ſie/ y leżał przez onę cáłą noc ná źiemi.

17. Tedy ſtárſzy domu iego przyſzli ku niemu áby go podnieśli z źiemie/ ále on niechćiał wſtáć áni ieść chlebá z nimi.

18. Pothym dniá śiodmego vmárło ono dźiećiątko/ á bali ſie ſłudzy Dawidowi oznáymić tego iż dźiećię vmárło/ ábowiem ták mowili/ Oto poki ieſzcze dźiećię było żywo/ á mowilichmy z nim á wżdy nas ſłucháć niechćiał/ á coż owſzem gdy mu powiemy iż dźiećię vmárło/ tedyć ſie będźie tym więcey fráſował.

19. A widząc Dawid iż ſłużebnicy

A Ná then czás duch przyſpoſobienia y wiáry vſnął był práwie w Dawidźie: Abowiem on żadnym ſpoſobem nieczuł grzechu ſwego. Toć ſie też ſtawa nád wſzytkimi przebránymi/ ile kroć puſzcza ie pan zá ſkáżonym ich przyrodzenim/ A przetoż żeby nie poginęli náthychmiaſt ie pan z onego vpadku podnośi przez słowo ſwoie y przez Duchá S.

B Abo cudzoźiemiec/ Przez ktore° mamy rozumieć pożądliwość/ ktora nigdy niema thrwáć w ſercách nászych/ Ale ma vſtępowáć Duchowi świętemu/ ktory ſerc nászych ieſt práwdźiwym goſpodarzem y ſpráwcą.

* 2. Mo. 22. v. 1.

C Pan gdy to czynił/ ná to ſie oglądał iákoby pokárał Dawida gdyż tho był słuſznie záſłużył czyniąc to nád brátem ſwoim/ A dla tegoż ieſt ſpráwiedliwy y dźiwny w ſpráwách ſwych gdyż złe ku dobremu obráca á zwykł vżywáć złośćiwey woley człowieczey iáko naczynia iákiego ku wykonániu ſpraw ſwych. A wſzákoż thák iż przedśię ſam zoſtawa czyſtem y ſpráwiedliwym/ á wſzytká złość zoſtawa w onem złośćiwem naczyniu.

D To ieſt Abſálomowi ſynowi twemu.

† Niżey. 16. v. 22.

E W żydowſkiem ſtoi/ Przed oczymá tego słońcá.

F Pan názywa ſpráwą ſwoią vczynek złośćiwych/ ktorych vżywa iáko naczynia/ áby oni doſyć czynili Bożey ſpráwiedliwośći: A thák tąż ſpráwa ieſt ſpráwą Bożą y ſpráwą człowieká złośćiwego/ A ácz ieſt ſpráwiedliwa y dobra ále záśię zła y niepobożna rożnem względe°. Dobra tym względem iż iey vżywa pan Bog ku ſpráwiedliwośći y chwale ſwey/ A záśię zła przeto iż człowiek niepobożny k temu ią końcowi obráca/ áby doſyć czynił woley złośćiwey y pożądliwośći ſwoiey.

// Ekle. 47. v. 13.

G Smierć ieſt karániem zá grzech/ A wſzákoż mu pan odpuſzcza y grzech y karánie/ przeto że ſie vznał á nawroćił k niemu.

zſoba ſzeptáli/ domyſlił ſie iż vmárło dżiećiathko/ Irzekł do ſłużebnikow ſwoich/ A iuż vmárło dżiećie? A oni mu powiedżieli/ Vmárło.

20 Przetoż Dawid wſtawſzy z żiemie [H] vmył ſie/ y pomázał ſie/ á odmienił ſie w inſze ſzáty/ y wſzedł do domu Páńſkiego á modlił ſie: Przyſzedſzy potym do domu ſwego/ kazał ſobie dáć ieść/ á gdy mu przynieſiono/ iadł.

H Dawid przykłádem ſwem okázuie nam iákie ſtáránie mamy mieć o przyiaćiołach náſzych poki ſą żywi á kiedy pomrą.

21. Tedy rzekli ku niemu ſłużebnicy iego/ Coż tho ieſt coś vczynił? poki dżiećie żywo było potyś pośćił y płákał/ á gdy vmárło wſtałeś y iadłeś?

22 A on im odpowiedżiał/ Poki ieſzcze dżiećie żywe było/ tedym pośćił y płákał/ ábowiemem thák mowił/ A co wiedżieć ieſli ſie Pan nád nim nie zmiłuie iż może być żywo.

23 Ale teraz gdy iuż vmárło/ Przecz żebych miał pośćić? Izali go mogę wroćić? Owſzem ia ſam poydę do niego/ á ono ſie do mnie nie wroći.

24 Y ćieſzył Dawid Bethſábee żonę ſwą/ á wſzedſzy do niey/ ſpał z nią/ [*] á porodżiłá mu ſyná/ y dał mu imię Sálomon/ á Pan ſie go rozmiłował.

* Máth. 1. v. 6.

25 Y posłał Náthána Proroká/ y názwał imię iego [I] Iedydyá dla Páná

I To ieſt kochánek Páńſki.

26 * A Ioáb dobywał przedſię Rábby ktore było Ammonitow/ y wżiął Miáſto Krolewſkie.

* 1. Kron. 20. v. 1.

27 Zátym Ioáb wypráwił poſły do Dawidá z tym poſelſtwem/ Dobywałem Rábbá/ y wżiąłem [K] Miáſto Wod.

K To miáſto názywa w wierſzu ktory ieſt przed thym Miáſtem Krolewſkim/ á przez Miáſtho Wod może ſie theż rozumieć oná ſtroná miáſthá gdżie wodá byłá.

28 A przetoż teraz zbierz oſtátek ludu á obleż miáſto/ y weźmi ie/ bych go ia ſnadź nie wżiął/ á [L] otrzymałbych tę ſławę nád nim.

L Tho ieſt áby mi nie przyczythano zwyćieſtwá.

29 A ták Dawid zebrał wſzytek lud y ćiągnął ku Rábbie/ y dobywał go á wżiął ie.

30 Wżiął theż y koronę Krolá ich z głowy iego/ ktora ważyłá tálent złotá/ á w ktorey były kámienie drogie y włożoná ieſt ná [M] głowę Dawidowi/ á pobrał bárzo wiele łupow z miáſtá.

M Niektorzy rozumieią że byłá záwieſzoná nád głową iego.

31. A lud ktory był w mieśćie kazał porzezáć piłámi/ y potrzeć żelaznemi wozmi/ y ſiekierámi porąbáć/ á powmiátáć do piecá cegielnego/ A toż czynił wſzytkim miáſtom Ammonitow/ Pothym Dawid ze wſzytkim ſwym ludẽ wroćił ſie do Ieruzálem

Kapitu. 13.

1 Amnon rozmiłowawſzy ſię ſioſtry ſwey Thámár. 4. Zá rádą Ionádábową. 14. Zgwałćił ią. 28. Abſálom dał go przeto zábić. 36. Dawid go żáłuie. 37. Abſálom vćiekł do Geſsur.

1. Przydáło ſię potym iż Abſálom Syn Dawidow miał [A] cudną ſioſtrę kthorą zwano Thámár/ kthorey ſię rozmiłował Amnon ſyn Dawidow.

A Abſálom y Thámár/ były dżieći Dawidowe z Máachy corki Tolmáiá krolá w Geſsur.

2. Y był ták bárzo vtrapion Amnon miłośćią ſioſthry ſwey Thámár/ iż też wpadł w niemoc/ Abowiem iż byłá [B] pánienka/ thedy Amnonowi trudno z nią było co poczynáć.

B Abowiem z wielką pilnośćią ſtrzeżono pánienek/ á nigdy nie wychodżáły iedno pod pilną ſtrażą.

3. Ale Amnon miał przyiaćielá iednego/ ktorego zwano Ionádáb ſyn Semmy bráthá Dawidowego/ á then Ionádáb był człowiek bárzo [C] mądry.

C Abo chytry.

4. Ktory rzekł k niemu: Przecz ták ſchnieſz ſynu Krolewſki ná káżdy dżień? Izaż mi tego nie oznaymiſz? Tedy ku niemu rzekł Amnon: Rozmiłowałem ſie Thámar ſioſtry Abſálomá brátá mego.

5. Y rzekł ku niemu Ionádáb: Vkłádź ſie ná łożku twym/ á vczyń ſie rzkomo niemocnym/ tedyć przyidżie oćiec twoy áby ćie náwiedżił/ á rzecześz ku niemu. Proſzę niechay przyidżie Thámar ſioſtrá moiá/ áby mię karmiłá á zgotowáłá przedemną potráwę/ ábych widząc/ mogł ieść z ręku iey.

6. Vkładł ſie thedy Amnon zmyſláiąc ſobie chorobę/ y przyſzedł Krol náwiedzáć go/ Y rzekł Amnon do niego: Proſzę niech przyidżie Thámar ſioſtrá moiá/ áby przedemną zgotowáłá dwá plácki/ á iżbych iadł z ręku iey.

7. A przetoż Dawid posłał w dom do Thámár/ áby wneth przyſzłá w dom Amnoná brátá ſwego/ á vczyniłá mu potráwę.

8. Przyſzłá tedy Thámár do domu Amnoná brátá ſwego kedy leżał/ y wziawſzy máki rozmáćiłá/ á vczyniłá przed nim dwá plácki/ y vpiekłá ie

9. Potym wżiawſzy panewkę wyiełá ie przed nim/ ále on ieść niechćiał/ Y rzekł Amnon: Niechay wſzythcy

wynidą

Amnon zelżywość vczynił śiestrze swey Thámár.

wynidą odemnie / Y thákże wyszli precz od niego.

10 Tedy rzekł Amnon ku Thámár: Wnieś háw potráwe do łożnice / ábych iádł z ręki twey / A wziąwszy Thámár płácki ktore nágotowáłá / przyniosłá ie thám Amnonowi brátu swemu.

11. Y podáłá mu áby iadł / Kthory vchwyćiwszy ią / rzekł do niey / Chodź śiostro moiá / áleż ze mną.

12. Ale mu oná rzekłá / Niechay tego bráćie moy / á nie czyń mi thego gwałtu / Abowiem nie bywa táka spráwa w Izráelu / Poniechayże tego szaleństwá.

13. Abowiem iákoż bych ia mogłá z śiebie zjąć zelżywość swoię? Thy też sam bedźiesz iáko ieden z szalonych w Izráelu / A przetoż teraz proszę ćię mow z Krolem / ábowiem on nie odmowi mie dáć tobie.

14 Ale on nic niedbał ná słowá iey / owszem sie zmocniwszy vczynił iey gwałt y leżał z nią.

15. Y bárzo ią sobie obrzydźił Amnon á dáleko iey więcey nienawidźiał á niż ią miłował / Y rzekł ku niey: Wstańże á idź precz.

16. Kthora iemu odpowiedźiáłá / Toć dopiero iest gorzey / á niżli tho coś vczynił ze mną / że mie ták wypychasz / Ale on nic ná to niedbał.

17. Owszem záwoławszy pácholęćiá kthory mu służył / kazał ią precz od śiebie wywieść / y zámknąć drzwi zá nią.

18. A oná miáłá ná sobie sukńią pstrą / ábowiem corki krolewskie pánienki w thákowych sukniách chadzáły: Y wywiodło ią precz pácholę / á zámknęło drzwi zá nią.

19. Thedy Thámár posypáłá głowę swą prochem / á rozdárłá ná sobie pstrą sukńią / y włożywszy ręce ná głowę swą szłá krzycząc.

20 Rzekł potym Absálom bráth iey / Abo Aminon brát twoy był z tobą? Milczże teraz miła śiostro / boć iest brát twoy á niefrásuy sie o to. Y mieszkáłá Thámár zelżoná w domu Absalomá brátá swego.

21. Co wszytko gdy vsłyszał Dawid Krol / rozgniewał sie bárzo.

22 Y nie mowił Absálom z Amnonem áni źle áni dobrze / ábowiem go miał w nienawiśći / przeto że zgwałćił Thámár śiostrę iego.

23 Potym po dwu lat strzyżono owce Absálomowe w Báálházor / ktore iesth w Efráim / y prosił do śiebie Absalom wszytkich synow Krolewskich.

Amnon zábit.

24 Przyszedł też Absálom y do Krolá á ták mowił / Oto teraz strzygą owce służebnikowi twoiemu / przetoż proszę / áby Krol y z służebniki swymi przyszedł theż do mnie służebniká swego.

25 Do ktorego rzekł Krol: Niechayże nie chodźimy wszytcy miły synu / bychmy ćię nie obćiążyli / A choćiaż go on ták bárzo prosił / wszákże on nie chćiał idź / ále mu błogosławił.

26 Rzekł potym Absálom / A Amnon brát moy izali theż nie poydźie z námi? Ale mu Krol rzekł / A po coż ma idź z tobą?

27 A gdy go tym vporniey prosił Absalom / posłał z nim Amnoná y wszytki syny swe.

28 Tedy Absálom roskazał służebnikom swoim / áby pilnowáli Amnoná / gdyby podpiwszy był dobrey myśli / A gdy ia wam roskażę go zábić / thedy go zábiyćie / nic śię nieboiąc / gdyżem ia wam roskazał / Bądźćież tedy sercá dobrego y mężnego.

29 A ták słudzy Absálomowi / vczynili ták Amnonowi iáko im roskazał Absalom / A wszythcy synowie Krolewscy wśiadszy na muły swe vćiekli.

30 Ale poki iesżcze byli w drodze / przyszłá wieść do Dawidá / Iż Absálom pomordował wszytki syny Krolewskie iż z nich żaden nie zostáł.

31. Tedy Dawid porwawszy śię rozdárł ná sobie száty swe y padł ná źiemię / á wszytcy służebnicy iego stali około niego rozdárszy száty swoie.

32 Pothym Jonádáb syn Semmy brátá Dawidowego / rzekł ku niemu: Niepowiedáy tego pánie moy áby wszythki syny Krolewskie pobić miano / boć thylko Amnon zábit ktorego Absalom groźił śię zábić od onego czásu / iáko był zgwałćił Thámár śiostrę iego.

33 A przetoż teraz Krolu pánie moy nie czyń sobie złey myśli z tey wieśći / iż powiedźiano żeby pobići byli wszytcy synowie Krolewscy / boć iedno sam Amnon vmárł.

34 Y vćiekł Absalom / á służebnik ktory ná to strzegł / vyzrzał á otho

Abſálom vćiekł do Geſſur.

Iud niemáły iechał drogą podle gory.

35 Y rzekł Jonádáb do Królá: Ono iádą ſynowie Krolewſcy/ á ieſt ták iákom ia powiedźiał ſłużebnik twoy.

36 A gdy przeſtał mowić/ przyiecháli ſynowie Krolewſcy/ á płákáli głoſem wielkim/ Przytym Krol y ze wſzythkimi ſłużebniki ſwymi płákáli bárzo płáczem wielkim.

37 Ale Abſálom vćiekł do Tholmáiá ſyná Ammiurowego Królá w Geſſur y żálował Dawid ſyná ſwego długi czás.

38 A vćiekſzy Abſláom do Geſſur/ mieſzkał tám przez trzy látá.

39 Pothym Dawid Krol rad by był widźiał áby przyzwan był Abſálom/ Abowiem ſie iuż był vćieſzył po śmierci Amnonowey.

KApitu. 14.

2. Niektora niewiáſtá mądra nápráwioná przez Joábá / ták wiele wymogłá ſwymi ſłowy. 21. Iż przyzwał Dawid Abſálomá 24. A wſzákoż go niechćiał przed ſie przypuśćić. 25. Vrodá Abſálomowá. 27. Dźieći ie°. 30. krzywda ktorą vczynił Abſálom Joábowi. 31. Przyimuie go pothym Dawid w łáſkę z wielką wdźięcznośćią.

1. ZRozumiawſzy Joáb ſyn Sárwie/ iż Krol był lepſzego ſercá ku Abſálomowi.

2. Posłał do [A] Thekuy/ y wźiął z támtąd niewiáſtę mądrą y mowił do niey / Proſzę ćię vczyń ſie iákobyś byłá w żálobie/ á oblecz ſie w ſzáty żálobne / niepomázuy ſie oleiem/ ále bądź iáko niewiáſtá ktora chodźi w żálobie przez długi czás po vmárłym.

[A] Jeſt miáſto w pokoleniu Aſser/ w ktorym ſie vrodźił Amos Prorok.

3. A ták wnidźieſz do Królá/ á bedźieſz ták mowiłá ku niemu: A Joáb náuczył ią iuż był co miáłá mowić.

4. Tedy oná niewiáſtá z Thekuy/ vpadſzy ná oblicze ſwe/ á kłániáiąc ſie/ mowiłá ku Krolowi/ proſząc áby ią rátował.

5. Ktorey rzekł Krol/ Coć ſie dźieie? A oná odpowiedźiáłá /Záiſte ieſtem wdowá / ábowiem vmárł mi mąż moy.

6. Miáłam też ia ſłużebnicá twoiá dwá ſyny/ kthorzy gdy ſie ná polu zwádźili/ nie był ktoby ie rozwádźić miał/ y ránił ieden drugiego y zábił go.

7. Otoż wſzytek dom powſtał przećiwko mnie ſłużebnicy thwey mowiąc/ Wyday nam morderzá co zábił brátá ſwego ábychmy go też zábili/ A przeto iż on zámordował brátá ſwego/ ſtráćiem go áby nie dźiedźiczył/ y chcą zgáſić tę iſkrę ktora pozoſtáłá / áby imię mężá mego y potomſtwo iego nie zoſtáło ná źiemi.

8. Tedy rzekł Krol do niewiáſthy/ Idź do domu twego / á ia ſkażę zá tobą.

9. Ale oná niewiáſtá z Thekuy odpowiedźiáłá Krolowi/ Krolu moy pánie/ niechay tá złość [B] przyidźie ná mię y ná dom oycá mego / á Krol y z ſtolicą ſwoią niechay tego winien nie bedźie.

[B] To ieſt/ Niechay ia tego bede winná ieſliby ś w czym zgrzeſzył wybáwiáiąc ſyná mego.

10 Nád tho rzekł Krol/ Przywiedź mi tego ktoby śmiał przećiwko tobie mowić/ á nie tknie ſie ćiebie więcey.

11. Tedy oná rzekłá/ Proſzę Krolu roſpomni ná Páná Bogá thwego/ niechay nie powſtawá thák wiele tych bliſkich ktorzyby ſie mśćili krwie chcąc zábić ſyná mego/ A on iey odpowiedźiał/ Jáko żyw ieſt pan Bog że nie vpádnie ná źiemię námniejſzy włos ſyná twego.

12. A thák rzekłá niewiáſtá/ Proſzę ſłużebnicá twoiá ábych mogłá nieco przemowić ku Krolowi pánu moiemu/ A on rzekł/ Mow.

13. Rzekłá tedy niewiáſthá/ Przeczżeś ták rownie myślił przećiw ludowi Bożemu? Abowiem to [C] krol mowi iákoby nie mądry/ niechcąc do ſiebie wezwáć wygnáńcá ſwego.

[C] To ieſt/ Gdy powiádaſz że ſyn moy nie bedźie zábit/ w tym ſie okázuieſz żeś ſam Krolu winien czyniąc [illegible] kret przećiw ſobie żeś nie wezwał Abſálomá od wygnánia.

14 Gdyż wſzyſcy [D] mrzemy/ á ieſteſmy iáko wody kthore giną w źiemię á nie mogą być zebráne/ A * Bog nie brákuie oſobámi/ ále o thym pewnie myśli áby thego od ſiebie [E] nie odpedźił ktory odrzucon ieſt.

[D] Jákoby rzekłá/ Nie potrzebá ſie ſtáráć o śmierć Abſálomowę gdyż bá[illegible] ſo prętko mrzemy.

* Eze. 18. v. 32. y. 33. v. 11.

15. A ták teraz przyſzłám ábych thák mowiłá ku krolowi pánu moiemu/ ábowiem mię ludźie poſtráſzyli/ á Bełem ia rzekłá ſłużebnicá twoiá/ Bede theraz mowiłá ku Krolowi/ á ſnadź co vczyni ná ſłowá ſłużebnice ſwoiey.

[E] To ieſt/ Iż Bog chce áby ten ktory vćiekł dla mężoboyſtwá thylko do czáſu był odrzucon.

16. Abowiem vſłyſzawſzy to Krol/ wybáwi ſłużebnicę ſwą z rąk thego ktory mię ſtráćić chce ſpołem z ſynem mem z dźiedźictwá Bożego.

17. A przetoż rzekłá ſłużebnicá twoiá/ Pro-

Absálom przywrocon do Jeruzalem.

ła/ Prosze Krolu moy pánie ábyś mi powiedźiał co ku pociesze/ ábowiem Krol pan moy iest iáko Anioł Boży/ rozeznawáiac złe y dobre/ á pan Bog twoy niechay bedźie z toba.

18\. Y odpowiedział Krol niewieśćie/ Prosze nie tay przedemna tego oco ćie spytam? A oná rzekłá/ prosze rácz mowić Krolu moy pánie.

19\. Tedy on rzekł/ Izali ty thego wszytkiego nieczyniś z naprawy Joábowey? Ktora mu odpowiedźiałá/ Jákoś ty iest żyw krolu moy pánie/ iżeć sie mnie nie godźi vchyláć áni ná práwo áni ná lewo od te° co ty do mnie mowisz Pan moy/ ábowiem Joáb sługá twoy tenći mi to roskazał/ y wszytkiego mie náuczył cobych miáłá z toba mowić służebnicá twoiá.

20 Samći Joáb służebnik twoy spráwił to/ ábych thák pod ta pokrywka vczyniłá rzecz do ćiebie/ Ale ty pan moy iesteś thák madry iáko Anioł Boży/ wiedzac wszytko co sie dźieie ná ziemi.

21\. A ták rzekł Krol do Joábá/ Otoć iuż dozwalam/ Idźże/ á przywiedź młodźieńcá Absálomá.

22 Thedy Joáb padł ná oblicze swe ná ziemie kłániáiac sie y dźiekuiac Krolowi/ á mowiac/ Dźiś Krolu pánie moy znam to iżem znalazł łáske przed oczymá twemi/ ábowiem Krol vczynił dosyć prosbie służebniká swego.

23 A przetoż Joáb wsthawszy szedł do Gessur/ á przywiodł Absálomá do Jeruzalem.

24 Thedy Krol rzekł/ Niechay idźie do domu swego nie widzac oblicza mego: Y tákże Absálom szedł do domu swego nie widzac oblicznośći Krolewskiey.

25 A nie było żadnego człowieká we wszytkim Izráelu ták cudne° iáko Absálom/ ktorego ták bárzo chwalono/ że od piety nożney áż do wierzchu głowy żadney zmázy ná nim nie było.

26 A gdy dał strzydz głowe swa/ bo ia był zwykł ná káżdy rok strzydz/ iż mu z nia ćieszko było/ thedy ony włosy iego ważyły dwie śćie syklow [k] wagi Krolewskiey.

[k] Tho iest syklów pospolitych.

27 Miał tedy Absálom trzech synow y corke iedne imieniem Thámár/ ktora niewiástá byłá piekna ná weyzrzeniu.

28 Y mieszkał Absálom w Jeruzálem dwie lećie nie widzac oblicznośći krolewskiey.

29 A ták Absálom posłał do Joábá chcac go posłáć do Krolá/ Ale on nie chćiał przyidź do niego/ Posłał potym powtore/ lecz on idź nie chćiał.

30 Y rzekł do służebnikow swoich/ Oto rola Joábowá iest podle moiey/ y thamże ma swoie ieczmiony/ idźcież á popalćie ie: A thák słudzy Absálomowi popalili zboże ono.

31\. Zátym Joáb przyszedł w dom do Absáloma mowiac mu/ Przecz służebnicy twoi popalili zboże moie?

32 Ná tho Absalom odpowiedźiał Joábowi/ Otom po ćie słał ábyś tu przyszedł chcac ćie posłáć ku Krolowi/ ábyś go spythał dla czegom ia tu przyszedł z Gessur? Azaż mi tám nie lepiey było ieszcze mieszkáć? A ták thèraz niechay oglądam oblicznosć krolewska/ wszak iesli m winien/ niechay mie każe zábić.

33 Thedy Joáb szedł do Krolá á oznaymił mu to/ A on przyzwał ku sobie Absálomá/ y przyszedł do Krolá kłániáiac sie mu áż do sámey ziemie/ Y pocáłował Krol Absalomá.

Kapitu. 15.

1\. y. 7. Fortele Absálomowe przez kthore chćiał dostáć krolestwá. 14. Dawid vćieka przed nim. 16. Spotu ze wszytkiem domem swem. 19. Ethaiego ktory z nim mieszkał odsyła do domu ále on przed sie przy nim został. 29. Sádok y Abiáthár wracáia sie z Skrzynia do Jeruzálem. 32. Chusái przyszedł do Dawidá/ ále go on odsyła do Jeruzálem.

1\. Otym Absálom násprawował sobie wozow y koni/ y piećdźieśiat meżow ktorzy chodźili przed nim.

2\. A wstawszy ráno stał podle drogi v brany/ á káżdego człowieká ktory miał iáka spráwe na sadźie Krolewskim/ wołał do śiebie Absalom pytáiac/ Z ktoregoś ty iest miástá? A gdy mu on odpowiedźiał/ Jestem służebnik twoy z iednego pokolenia Izráelskiego.

3\. Tedy mu mowił Absálom/ Obácz iż thwoiá rzecz dobra y spráwiedliwa/ ále niemasz v Krolá ktho by ćie słucháć miał.

4\. Nád to mowił Absálom/ O bych

ia był sedźia w tey źiemi/áby do mnie chodźił káżdy człek z krzywda swa ná sad/á iżbych mu czynił spráwiedliwość.

5. A ták ktokolwiek iedno przyszedł á vkłonił sie iemu/podawał mu ręke swa/á cáłował go przyiymuiac ku sobie.

6. A thákći czynił Absálom wszytkim Izráelczykom ktorzy iedno przychodźili ná sady krolewskie/y tákże sie wkrádał w sercá ludu Izráelskiego.

7. A gdy wyszło [A] czterdźieśći lat/ rzekł Absálom ku Krolowi/Prosze niechay ide á oddam obietnice moie w Hebron/ktoram posłubił Pánu.

8. Abowiem ia służebnik twoy kiedym mieszkał w Gessur Syriyskim vczyniłem slub ták mowiac/ Jesliże mie Pan wroći do Jeruzálem tedy mu służyć bede.

9. Tedy rzekł Krol k niemu/ Idź w pokoiu/Záthym on odszedł do Hebron.

10 Z támtad Absálom rozesłał gońce do káżdego pokolenia Izráelskiego obwieszczáiac ie/Gdy vsłyszyćie trabienie/thedy mowćie/ Absálom kroluie w Hebron.

11. Y wyszło było z Jeruzálem dwie śćie meżow ktorych on z soba prosił/ á oni szli z nim w prostoćie swey ni oczym nic nie wiedzac.

12. Y wezwał Absálom Achithofelá Gilonity páná rádnego Dawidowego z miástá iego [B] Gilo gdy miał ofiáry spráwowáć: Támże sie stáło sprzysieżenie wielkie: Abowiem lud tym sie wiecey gromádźił około Absáloma.

13. Potym przyszedł poseł do Dawidá opowiedáiac mu/Iż lud Izráelski przestawa z Absálomem.

14 Tedy rzekł Dawid do wszytkich służebnikow swych co byli z nim w Jeruzálem/Vćiekaymy rychło / ábowiem nie vydźiemy przed Absálomem : Vchodźćież co rychley/by sie snadź nie pospieszył á nie poimał nas/á nie tárgnał sie ná nas gwałtownie y wysiekł miásto mieczem.

15. Y rzekli sludzy krolewscy do Królá/Cokolwiek sie tobie podoba Krolowi pánu nászemu/ otochmy gotowi służebnicy twoi.

16. A thák Krol ze wszytkiem swym domem wyszedł pieszo /zosthawiwszy dźiesieć niewiast swych záłożnic áby strzegły domu.

17. A wyszedł Krol ze wszytkim ludem pieszo/ y stáneli ná mieyscu dálekiem.

18. Wszyscy theż służebnicy szli przy nim / thákże wszyscy Cheretczycy y Feletczycy/y wszyscy [C] Geteyczycy/ szesć set meżow / ktorzy byli przyszli z nim pieszo z Geth/ szli przed Krolem.

19. Tedy rzekł Krol do Ethái Geteyczyká/A ty przecz też idźiesz z námi? Wroć sie do mieyscá swego á zostań [D] z Krolem / bowiemes iest cudzoźiemiec y zbieg.

20 Tyś thu nie dawno przyszedł / á dźiś ćiemam ruszyć z mieyscá ábyś szedł z námi/ Ja też ieszcze niewiem do kad ide/przeto sie wroć wźiawszy z soba bráćia swa/á [E] Panći niechay bedźie miłośćiwym y łáskáwym.

21. Ale Ethái odpowiedźiał Krolowi tymi słowy / Jáko żywie Pan o Krolu/y iákoś thy iest zdrow pan moy/thám gdźie ty iedno bedźiesz/ choćiaż vmrzeć choćiaż żywo zostáć/ thám ia przy tobie zostáne służebnik twoy.

22 A thák Dawid rzekł do Ethái/ Podźże tedy/Y szedł Ethái Geteyczyk ze wszytkim swym ludem/ y z dźiateczkámi swemi przed nim.

23 Y płákał wszytek lud obywátelow oney źiemie głosem wielkiem idac z nim/Ale krol przeszedł przez potok Cedron/á wszytek lud obroćił sie drogá ku [F] puszczy.

24 Był też z nim Sádok y wszyscy Lewitowie niosac z nim Skrzynie przymierza Bożego/y posthawili ia tám/ y vsthapił z nia Abiathár ná stronę áż wszythek lud przeminał z miástá.

25 Rzekł potym Krol ku Sádokowi/Odnieś Skrzynie Boża do miástá/á iesliżeć Pan bedźie ná mie łáskaw tedyć mie wroći/á vkaże mi ia y przybytek iey.

26 Ale iesliby rzekł/Iż sie mu nie podobam/ tedym ia [G] oto gotow/ niechayże on czyni ze mna co sie mu nálepiey podoba.

27 Nádto rzekł Krol ku Sádokowi kápłanowi/Izali nie iestes [H] widzacy? Wroćże sie do miástá w pokoiu/ á Achimáás syn twoy/y Jonáthán syn Abiáthárow/ dwá synowie wá-

[A] Niektorzy the czterdźieśći lat liczą od thego czásu iáko lud Samuelá prosił o Krolá/ A niektorzy liczą od tego czásu iáko Dawid iest pomázan ná Krolestwo od Sámuelá/ A drudzy záśie liczą od onego czásu iáko Saul pomordował Lewithy Páńskie w Nobe. Jozefus miásto czterdźieśći lat kłádźie cztery látá/to iest od zjednánia Absálomowego.

[B] To miásto iest w pokoleniu Judá.

[C] Ciszesć set meżow są oni kthorzy przyszli z Dawidem z Geth gdy go gonił Saul / Jáko o tym pisze Jozefus kthorych hetmánem był Ethái.

[D] To iest z Absálomem ktorego mász ia zá Krolá.

[E] Drudzy to wykłádáią iákoby to Dawid rzekł/ Ja to [illegible] bie dobrodźieystwy [illegible] nágrodźe wiernosć twoie ktora okázu ieś przećiwko mnie.

[F] Thá puszcza iest miedzy Jeruzálem y Jerychem.

[G] Jáko prozno [illegible] nie y bespieczeńs[illegible] sthwo ćiáłá był[illegible] Dawidowi przy[illegible] czyna ku grzech[illegible] Tákże też vtrapi[illegible] nie y trudnośći [illegible] ty mu lekárstwem [illegible] ku vśmierzeniu [illegible] du one/y tákże [illegible] była mu zgotowá[illegible] na droga ku ná[illegible] wroceniu y po[illegible] ćie.

[H] Tho iest/ Izali [illegible] nie iest Prorokiem [illegible] Abo/ Izali nie [illegible] dźiś tego potrzeb[illegible]

wie wászy niech zostáną z wámi.

28 Mieyćież náto bácznosć iż ia mieszkáć bede w rowninách ná puszczy/ áż od was do mnie przyidźie iáka wieść pewna.

29 A ták Sádok y Abiathár odnieśli Skrzynie Bożą do Jeruzálem/ y mieszkáli tám.

30 Szedł tedy Dawid ku gorze oliwney/ płácząc á [H] przykrywszy głowe swą y boso/ lud też wszytek ktory z nim był przykryli głowy swe/ á szli ku gorze płácząc.

31. A ták niektory opowiedźiał Dawidowi iż Achithofel sprzysiągł sie z Absálomem/ Y rzekł Dawid/ Proszę o Pánie obroć wniwecz ráde Achitofelowe.

32 Przyszedł pothym Dawid áż ná wierzch gory áby tám chwalił Bogá/ á oto mu zábiegł drogę [I] Chusái Architá/ máiąc ná sobie száte rozdártą/ á posypawszy ziemią głowe swą.

33 Y rzekł Dawid ku niemu/ Jesliż poydźiesz zemną bedźiesz mi ćiężek.

34 Ale iesliż sie wroćisz do miástá á rzeczesz do Absáloma/ Jestem krolu służebnikiem twym/ iákom był służebnikiem oycá twego pierwey/ ták teraz twem bede/ A ták mi wniwecz obroćisz ráde Achitofelowe.

35 Izaż tám nie bedźiesz miał Sádoká y Abiáthárá Kápłany? A thák cokolwiek vsłyszysz z domu Krolewskiego/ to oznaymisz Sádokowi y Abiáthárowi Kápłanom.

36 Są też tám y dwá synowie ich/ Achimáás syn Sádokow/ y Jonáthán syn Abiáthárow/ Przez tymi dawayćie znáć cokolwiek iedno vsłyszyćie.

37 A ták Chusái przyiaćiel Dawidow wroćił sie do miástá/ á Absálom też przyszedł do Jeruzálem.

H Słowá przykryta y nogi bose/ znáżenia/ ktorem Dawid wyznawał iż był złożon z krolestwá.

I Ten był mądry y wymowny człowiek miedzy rádnymi pány Dawidowymi: A przetoż Dawid vżywa rády iego przeciwko zdrádliwym rádam Achithofelowym.

Kapitu. 16.

1. Zdrádá Syby. 5. Semei złorzeczy Dawidowi. 16. Chusái przyszedł do Absaloma á rzkomo z nim przestawa. 21. Złosćiwa rádá Achitofelowá.

1. Gdy Dawid zszedł throche z wierzchu gory/ oto Sybá sługá Mifibosethow zászedł mu drogę z dwiemá osły osiodłánemi/ ná ktorych było dwie sćie chlebáy sto wiązánek rozynkow/ y sto funtow fig/ y flászá winá.

2. Tedy rzekł Krol do Syby/ Coć by to potym? A on odpowiedźiał/ Osłowie ći są áby ná nich ieźdźiłá krolewska czeladź/ á chleby figi áby iedli służebnicy/ á wino áby pili ći ktorzy sie spráćuią ná puszczy.

3. * Y rzekł Krol ku niemu/ A gdźież wżdy iest syn páná twoiego? A odpowiedźiał Sybá Krolow/ i zostáł w Jeruzálem/ ábowiem mowił/ Dźiś dom Izráelski wroći mi krolestwo oycá moiego.

4. Zátym Krol rzekł do Syby/ Oto wszytko cokolwiek miał Mifibosset niech bedźie twoie: Ná co odpowiedźiał Sybá/ Proszę ćie pokornie krolu pánie moy ábych ználazł łáske przed oczymá twymi.

5. Y przyszedł Dawid Krol áż do [A] Báhurym † á oto z támtąd wyszedł mąż z narodu domu Saulowego/ kthorego zwano Semei syn Gery/ ten wyszedszy złorzeczył.

6. Y ćiskał kámieńmi zá Dawidem/ y zá wszytkimi sługámi krolewskiemi/ á wszyscy ludźie rycerscy szli po práwey y po lewey stronie iego.

7. A mowił ták Semei złorzecząc mu/ Poydźiż theraz rozlewáczu krwie/ á zły człowiecze.

8. Otoć teraz Pan oddawa wszytke krew domu Saulowego ná ktoregoś mieyscu Krolował/ á podał Pan krolestwo w rece Absálomá synà twego/ á náćie przyszło nieszczęśćie/ ábowiemeś iest [B] mężoboycá.

9. Thedy Abisái syn Sárwie rzekł ku Krolowi/ Y przeczże ma złorzeczyć ten [C] zdechły pies Krolowi pánu moiemu? Przetoż teraz poyde á vtne głowe iego.

10 Ale Krol rzekł/ [D] Co mnie y wam do te° synowie Sárwie choćiaż on złorzeczy? [E] Abowiem mu Pan roskazał áby złorzeczył Dawidowi: A ktoż może rzecz dla czego tho on czyni?

11. Tedy rzekł Dawid do Abisáiego y do wszytkich swych służebnikow/ Oto syn moy ktory wyszedł z żywotá moiego szuka zdrowia mego: A coż dáleko wiecey syn Jeminow? Daycie mu pokoy niechay złorzeczy/ [F] boć mu Pan roskazał.

12. Owa weyzry Pan ná vtrapienie moie/ á nágrodźi mi dźiś dobrē zá to złorzeczeństwo iego.

* Niżey. 19. v. 27.

A Było miásto w pokoleniu Beniáminowem.

† 1. Krol. 2. v. 8.

B To mowi o Abnerá y o Isbosetá/ ktorych smierć przypisuie Dawidowi.

C Żydowie pospolićie vżywáią thego słowá/ ktorem oznáczáią człowieká nikczemnego/ odrzuconego/ y lekkiego stanu.

D Jákoby rzekł/ Nie stháraycie wy sie o moie spráwy/ gdźie też tu rozumie y Joabá brátá Abisáiego/ kthory był gniewliwy á prágnący pomsty.

E Tu sie też okazuie iáko Pan chćiał doswiádczać Dawidá sługe swe°/ á vżywa tego złosćiwego człowieká Semeiá iáko narzynia ku themu/ A áczkolwiek był postánowionym od Páná ná tho áby złorzeczył/ wszákże przedsie nie iesth bez grzechu/ Abowiem co czyni/ tedy czyni sercem złosćiwym nie oglądáiąc sie ná Bogá áni ná to áby czynił dosyć woley iego.

F Dawid przetho ták mowi iż wie że Semei iest ná tho od Bogá postan/ A przethoż on ná Bogá sie wiecey oglądá niż ná Semeiá/ iákoby nie pátrząc ná kámień ie dno ná onego ktory ćiska.

Dawid vćieka przed Absálomem.
Semei Chuſái

13. Tedy Dawid ſzedł z ludem ſwym drogą/ á Semei ſzedł po ſtronie gory przećiwko iemu / złorzecząc y ćiſkáiąc kámieńmi zá nim / y miecąc proch.

14 Y przyſzedł Krol ze wſzytkim ludem ktory był przy nim vpracowáwſzy ſie/ y támże odpoczywáli.

15. A Abſálom ze wſzythkim ludem Izráelſkim przyſzli do Ieruzálem/ gdźie też z nimi był y Achitofel.

16. Tám gdy Chuſái Aráchita przyiaćiel Dawidow przyſzedł do Abſáloma rzekł k niemu/ Niechay żywie Krol ná długie czáſy.

17. Tedy rzekł Abſálom do Chuſáiá/ A tákżeś to łáſkaw ná przyiaćielá ſwego iżeś z nim nie ſzedł?

18. Ale mu on odpowiedźiał/ Nie chćiałem ták vczynić / ále kthorego Pan obrał y lud ten y wſzyſcy Izráelitowie/ z tym ia zawżdy przeſtáwáć bede.

19. A druga/ Komuż ia mam ſłużyć? izali nie ſynowi iego? Abowiem iá kom ſłużył oycu twemu/ ták bede y tobie.

20 Rzekł potym Abſálom do Achitofelá/ Rádźćież mi co mam czynić?

21. Y odpowiedźiał mu Achitofel/ Wnidź do założnic oycá twego/ ktore zoſtawił áby ſthrzegły domu/ A gdyć vſłyſzą wſzytcy Izráelczycy[G] iżeś te zelżywość vczynił oycu twemu/ wſzytcy ktorzy będą z twey ſtrony/ będą vmocnieni.

22 A thák Abſálomowi rozbili námiot ná dáchu/ y[a] wſzedł do założnic oycá ſwego przed wſzytkiem Izráelem.

23 Abowiem rádá Achithofelowá ná ten czás byłá w tákiey powadze/ iáko by ſie kto Bogá pytáć miał/ á w tákowym mnimániu byłá/ ták v Dawidá iáko też y v Abſálomá.

G To ieſt/ Gdy od ſthánieſz od oycá twego/ żadney nádźieie nie możeſz mieć poiednánia twego.
a Wyżſzey. 12. v. 11.

KApitu. 17.

1 Rádá Achitofelowá w niwecz obrocona. 7. Przez Chuſáiá. 23. Achitofel vdawił ſie. 21. Dawid przyćiągnął do Máhánáim.

1. Tedy Achitofel rzekł ku Abſálomowi/ Niechay teraz wybiorę dwánaśćie tyſiecy mężow/ ábym tey nocy Dawidá gonił.

2. Y vderzę náń/ ábowiem ſie ſprácował y vſtał/ á przeſtrzáſzę go ták/ iż muśi vćiec wſzytek lud iego ktory ieſt z nim / y ſámego Krolá zábiię.

3. A przywiodę do ćiebie wſzythek lud/ Y gdy ſie wſzytcy wrocą do ćiebie/ [A] ktorych ty ſzukaſz/ będźie pokoy miedzy wſzytkim ludem.

4. Tá rzecz Abſalomowi podobáłá ſie y wſzytkim ſtárſzym Izráelſkim.

5. Y kazał Abſalom záwołáć Chuſáiá Aráchity/ áby też ſłyſzał zdánie iego.

6. A gdy Chuſái przyſzedł do Abſáloma rzekł ku niemu Abſalom: Táć ieſt rádá Achitofelowá/ przeto thy powiedz/ mamyli iey ſłucháć / ábo nie.

7. Tedy Chuſái odpowiedźiał Abſalomowi: Rádá tá ktora Achitofel dał ná ten czás/ nie ieſt dobra.

8. Nádto rzekł/ Swiádomeś oycá twego y ludu iego/ iż ſą meżni/ y ktemu ſercá zápálczywego / nieináczey iáko niedźwiedźicá dźika kthorey dźieći pobrano/ Ktemu oćiec twoy ieſt człowiek waleczny/ ktory nie będźie[B] nocował z ludem.

9. A podobno ſie teraz ſkrył w ktorey iáſkini ábo gdźie indźie/ A ieſliby ktorzy z tych ná pierwſzym potkániu polegli/ y przyſzłáby tá wieść że lud ktory był z Abſálomem ieſt porążony.

10 Tedy y namężnieyſzy/ y ktorzy ieſt śmiáłośći lwiey zathrwożą ſie/ gdyż wſzytek Izráel wie/ iż oćiec twoy y z ludem ſwoim ſą bárzo meżni ludźie.

11. Ale ia rádzę/ áby ſie do ćiebie z ćiągneli wſzytcy Izráelczycy/ poczawſzy od Dán áż do Berſábee/ ktorych będźie liczbá niezliczona/ iáko piaſku ná brzegu morſkim / z ktorymi thy ſam poydźieſz ná woynę.

12. A my przyćiągnawſzy gdźie kolwiek ſie naydźie/ vderzymy náń/ ták geſto / iáko roſá ná źiemię páda/ á z tych wſzytkich ktorzy przy nim ſą y ieden nie zoſtánie.

13. A ieſliżeby vſzedł do kthorego miáſtá/ tedy my wſzytcy Izráelczycy ono miáſto powrozmi obtoczywſzy wćiągniemy ie w rzekę/ ták iż thám y ieden kámyk nie będźie náleźion.

14 Tedy Abſalom y wſzytcy Izráelczycy powiedźieli/ Iż ieſt lepſza rádá Chuſáiá Aráchity/ niż Achitofelowá/ Bo Pan iuż był poſtánowił áby rádá

A Niektorzy czytáią/ Gdy ten mąż/ to ieſt Dawid/ ktorego zdrowia ſzukaſz zábit będźie/ tedy wſzytcy záchowáni będą w pokoiu.

B To ieſth/ nie będźie ſpał.

Dawid v=ćieka przed Abſalomem.

by ráda Achitofelowá kthora byłá dobra/ w niwecz ſie obroćiłá/ chcac dopuśćić nieſzcześćie ná Abſálomá.

15. Y oznaymił Chuſái Sádokowi y Abiátharowi káplanom/ ták á ták Achitofel rádźił Abſálomowi/ y ſtárſzym Izráelſkim á iam ták porádźił.

16. A przetoż nátychmiaſt poślićie/ y oznaymićie Dawidowi/ żeby they nocy nic niepozoſtawał w rowni ná puſzczy/ owſzem áby dáley [C] ćiagnał/ by ſnadź Krol y ze wſzythkim ludem ſwym nie był porážon.

C Abo ſie przepráwił przez Jordan.

17. Ná ten czás [D] Jonáthán y Achimáás byli w Enrogel/ gdy niektora ſłużebnicá przyſzedſzy oznaymiłá im to/ áby oni ſzli á opowiedźieli to Dawidowi/ Bo nie śmieli iáwnie przydź do miáſtá.

D Jonáthán ſyn Abiátharow y Achimáás Sádoka káplaná ktorzy ſie kryli v ſthudniey ktora byłá miedzy Jeruzálem y mieśćem onem kedy był Dawid.

18. Wſzákże niektory młodźieniec obaczył ie y powiedźiał tho Abſálomowi/ A thák obádwá ſpieſzno idac/ przyſzli do domu niekthorego człowieká w Bahurym/ ktory miał ná ſwym dworze ſtudnia/ do ktorey ſie oni ſkryli.

19. A niewiáſtá wźiawſzy płáchte/ okryłá ia ſtudnia/ y poſypáłá ná niey zboże ſtłuczone/ A ták ſie tego niedowiedźiano.

20. Potym ſłudzy Abſálomowi przyſzedſzy wdom do oney niewiáſty/ pytáli ſie gdźieby był Achimáás y Jonáthán: Ktorym oná powiedźiáłá/ że ſie przepráwili przez rzeke/ A oni ich ſzukáli/ Lecz nienálazſzy ich wroćili ſie do Jeruzálem.

21. A gdy iuż odeſzli/ thedy oni wyſzedſzy z ſtudniey poſzli y oznaymili to Dawidowi/ mowiac ku niemu: Ruſzćie ſie/ przeprawćie ſie co rychley przez wode/ ábowiem ták rádźił przećiwko wam Achitofel.

22. A ták Dawid ze wſzytkim ludem kthory był z nim/ ruſzywſzy ſie przepráwili ſie zá Jordan áż ſie rozednie wáć poczeło/ A nie zoſtał by ieden/ ktory by ſie przez Jordan przepráwić nie miał.

23. A widzac Achitofel/ iż ſie nie ſtáło podług rády ie°/ oſiodławſzy oſłá iechał do domu/ do miáſthá ſwego/ y rozpráwił dom ſwoy/ pothym ſie [E] vdáwił y vmárł/ á pogrzebion w grobie oycá ſwego.

E Abowiem bedac v trapiony niecnotá ſwá ná ſumnieniu ſwoim/ y boiac ſie áby nieprzyſzedł w rece Dawidowe/ wolał od ſwych włáſnych rak zginac/ Abowiem Achitofel był ták obáczny iż łatwie obaczał iáko Dawid miał przydź záſie ku pirwſzemu doſtoieńſtwu.

24. A Dawid przyſzedł do Máhánáim/ á Abſálom ſie thez przepráwił przez Jordan/ y wſzytek lud Izráelſki z nim.

25. Y przełożył Abſálom miáſto Joábá Amáſe nad woyſkie/ á ten Amáſá był ſyn niektorego meżá ktore° zwano Jthrá Izráelitá/ ktory był wſzedł do Abigáil corki [F] Náháſowey śioſtry Sárwie/ á mátki Joabowey.

F Náhás / then miał też inſze przezwiſko Jzái/ oćiec Dawidow / ktory miał dwie dźiewce/ iedna byłá Sárwia matká Joábowá y Abiſáiego / á druga Abigáil mátká Amázy.

26. Y położyli ſie Izráelczycy z Abſálomem obozem w źiemi Gáláád.

27. A gdy Dawid przyſzedł do Máháim/ tedy [G] Sobi ſyn Náháſow z Rábby Ammonitow/ Y Máchir ſyn Ammielow z Lodábáru Berzelái Gáláádczyk z [H] Rogelim.

G Ten Náhás był Krol Ammonitow/ ktory Dáwidá przyiał do ſiebie gdy go Saul gonił: Ten miał dwá ſyny Hánoná y Sobę. Hanon / then vczynił był zelżywość posłom Dáwidowym/ A przetoż Dawid ruſzywſzy woyne przećiwko iemu zábił go. A Sobi od Dawidá był poſtháwion ná mieyſcu iego/ Ktoremu on teraz okázuie wdźieczność.

H Jeſt miáſtho w pokoleniu Gad niedáleko od Máhánaim.

28. Przynieśli z ſoba pośćiel/ miednice/ naczynia zduńſkie/ pſzenice/ ieczmiony/ y maki/ ćiáſtá/ boby/ ſoczewice/ y prażmá.

29. Kremu/ miodu/ máſłá/ owiec/ y ſerow krowich nádáli Dawidowi y ludowi/ ktory z nim był/ áby iedli/ Abowiem ták mowili/ Iż then lud ieſt głodny/ ſprácowany/ y prágnieniem źiety ná puſzczy.

KApitul. 18.

1 Woyſko z ſzykowáne przećiw Abſálomowi od Dawidá. 7. Porážon Abſalom y z woyſkiem ſwym. 9. y. 15. Hániebna iego śmierc. 21. y 23. Chuſy y Achimáás oznaymili tho Dawidowi/ z czego ieſt bárzo żáłośćiw.

1. GEdy Dawid obliczywſzy lud ktory miał z ſoba/ poſtánowił nád niem rotmiſtrze y ſetniki

2. Y rozſzykował Dawid lud ná thrzy częśći/ iedne cześć poruczył Joábowi/ druga Abizáiowi ſynowi Sárwie brátu Joábowemu/ á trzećia cześć Ethaiowi Getheyczykowi/ A potym rzekł Krol do ludu ſwego/ Y iać thez ſam poyde z wámi.

3. Ale lud rzekł k niemu/ Niepoydźieſz/ Bo ieſlibychmy my tył podáli/ tedyć oni o nas máło dbáć beda/ choćby też nas y połowicá poległá/ przedſie to v nich zá nic/ Abowiem ty ſam ieſteś iáko nas dźieśieć tyśiecy Przetoż teraz lepiey ábyś thy nam dawał pomoc z miáſtá.

4. Tedy rzekł Krol do nich: Vczynieć ia to co ſie iedno wam podoba: Y zoſtał Krol w bránie/ á wſzythek lud ćiagnał/ ſty y tyśiacmi.

5. Y roſkazał Krol Joábowi/ Abiſáio-

Abſálom zábit.

ſáiowi/ y Hethaiowi/ Folguyćie dla mnie Abſálomowi młodźieńcu/ Y ſłyſzał lud co Krol roſkázował wſzytkim Kśiążętom o Abſálomie.

6. A ták wyćiągnął lud w pole przećiw Jzráelitom/ y zwiedli bitwę w leśie Efráim.

7. Támże ieſt porażon lud Jzráelſki od ſług Dawidowych/ gdźie byłá porażká wielka dniá onego/ y poległo dwádźieśćiá tyśięcy ludu.

8. Y roſproſzoná ieſt tám bitwá oná po wſzythkiey źiemi/ á więcey ludu w leśie dniá onego poginęło/ niż od mieczá.

9. Y nábieżał Abſalom ná ſługi Dawidowe iádąc ná mule/ z ktorym iego muł wbieżał pod gęſthy á wielki dąb/ y vwięzłá głowá iego ná dębie/ á tákże wiśiał miedzy niebem y źiemią/ á muł on co był pod nim/ wybiegł z pod niego.

10 Co gdy vyzrał niekthory oznaymił Joábowi/ mowiąc/ Widźiałem Abſálomá wiſzącego ná dębie.

11. Tedy rzekł Joáb ku mężowi ktory mu tho oznaymił/ Przeczże kiedyś go widźiał niezábiłeś go tám? A iábych był thobie dał dźieśięć ſrebrnikow/ y pas rycerſki iedẽn.

12. Y odpowiedźiał człowiek on Joábowi/ By mi y thyśiąc ſrebrnikow ná ręku odważyć miano/ nie śćiągnął bych ręki ná ſyná Krolewſkiego/ gdyżechmy ſłyſzeli w vſzy ſwe/ co Krol roſkazał tobie y Abiſáiowi y Hetháiowi/ żeby ſię nikt nieśmiał tknąć młodźieńcá Abſálomá.

13. A ieſliżbych ia dopuśćił ſię tey złośći z niebeſpiecznośćią zdrowia mego/ tedyby to przed Krolem zátáiono być niemogło/ y ty ſam byłbyś przećiwko mnie.

14 Tedy rzekł Joáb: Nie tákći ia będę czekał iáko ty/ A thák wźiąwſzy trzy drzewcá przebił iemi ku ſercu Abſálomá ieſzcze żywego ná dębie.

15. Oſkoczyli potym dźieśięć młodźieńcow co noſili broń Joábowę/ kthorzy zrániwſzy Abſálomá/ zábili gi.

16. Zátym Joáb zátrąbił w trąbę/ y wroćił ſię wſzytek lud z pogoniey zá Jzráelem/ bo gi záwśćiągnął Joáb.

17. A wźiąwſzy Abſálomá/ wrzućili go w wielki doł w leśie/ námiothawſzy náń bárzo wielką kupę kámienia/ Ale wſzytek lud Jzráelſki zvćiekáli do namiotow ſwoich.

18. A Abſálom ieſzcze żyw będąc/ poſtáwił był ſobie ſłup ná [A] dolinie Krolewſkiey mowiąc: Jeſliże zeydę przez potomſtwá/ tedy wżdy zoſtáwię ſłáwę imieniowi ſwemu/ Y názwał gi ſwym imieniem/ ktory ieſzcze y dźiś zową/ mieyſce Abſálomowe.

19. A ták Achimáás ſyn Sádokow rzekł/ Pobieżę teraz á oznaymię Krolowi iż Pan vczynił pomſtę nád nieprziaćioły iego.

20 Y rzekł Joáb ku niemu/ Nie będźieſz dźiś wdźięcznym poſłem/ ále oznaymiſz to drugiego dniá/ bo ſię dźiś niegodźi opowiedáć/ że to ſyn Krolewſki vmárł.

21. Nád tho Joáb rzekł do Chuzy/ idź/ á oznaymi Krolowi coś widźiał/ A ták [B] Chuzy vkłoniwſzy ſię Joábowi wnet bieżał.

22 Ale Achimáás ſyn Sádokow mowił po wtore do Joábá: Co bądź to bądź/ proſzę niechać/ ia też idę zá Chuzym/ y rzekł mu Joáb/ Po coż maſz bieżeć miły ſynu? Gdyżći nic nieprzyidźie zá to poſelſtwo.

23 A on odpowiedźiał/ Już niechay będźie co chce/ przedśię ia pobieżę/ A on mu rzekł/ Bieżże/ J bieżał Achimáás drogą przez pole/ y vprzedźił Chuzego.

24 A Dawid śiedźiał miedzy dwiemá bránámi/ A ſtroż był ná dáchu brány ná murze ktory pilnował/ Y vyzrał niektorego człowieká kthory ſam bieżał.

25 Y záwołał ſtroż opowiedáiąc tho Krolowi/ Y rzekł Krol/ Jeſliżeć ſam ieſt/ thedyć iuż z dobrym poſelſtwem idźie/ A on tym rychley ſię przybliżał.

26 Vyzrzał potym ſthroż y drugiego człowieká bieżącego/ y záwołał ná wrotnego/ Oto bieży y drugi człowiek/ A Krol rzekł/ Y tenći też idźie z poſelſtwem dobrym.

27 Potym rzekł ſtroż/ Zda mi ſię iż ten ktory w przod bieży ieſt Achimáás ſyn Sádokow: Y rzekł Krol/ Dobryć tho człowiek y z dobrym poſelſtwem idźie.

28 A ták Achimáás záwołał głoſem ku Krolowi: Pokoy/ Y vkłonił ſię mu áż do ſámey źiemie ták mowiąc: Błogoſłáwiony Pan Bog thwoy/ ktoryć podał męże ony/ co śmieli podnieść ręce ſwe przećiw tobie Krolowi Pánu náſzemu.

[A] Jozefus powieda/ Jż thá doliná ieſth niedáleko od Jeruzálem/ A gdy Abſálom był ták nádętey myśli/ tedy ſobie tym ſpoſobem chćiał vczynić wieczną pámiątkę.

[B] Then człowiek był Egyptcyánin mieſzkáiący miedzy Ebreczyki/ A wolał Joab przez Dawidowi oznaymić śmierć Abſálomowę/ niż przez ktorego innego przyiaćielá Dawidowego.

29. Ale Krol pytał. A Abſálom młodźieniec zdrowli? Odpowiedźiał Achimáás/ Widźiałem wielkie zámieſzánie/ gdy poſyłał Joáb ſługe Krolewſkiego y mnie ſłużebniká twego/ ále niewiem co było.

30. Potym rzekł Krol: Odſthap/ á ſtań tám/ A on odſtąpiwſzy ſtánął.

31. A oto przyſzedł Chuſy powiedáiąc/ Ide do krolá pánámego z dobrē poſelſtwē/ oznáymuiąc pánu memu że dźiś pan wźiął pomſte nád wſzytkimi ktorzy powſtáli przećiw tobie.

32. Y rzekł Krol do Chuſy/ A Abſálom młodźieniec zdrowli? Odpowiedźiał Chuſy/ Boday ták byli wſzyſcy nieprzyiaćiele Krolá pánámego iáko ten młodźieniec/ y ći wſzyſcy ktorzy powſtawáią przećiw thobie ku twemu złemu.

33. [C] Y záfráſował ſie Krol/ á wſzedł do gmáchu w bránie płácząc/ á idąc mowił ták/ Synu moy Abſálomie ſynu moy/ Synu moy Abſálomie/ Obych ia był ſam zá ćie vmárł ſynu moy Abſálomie ſynu moy.

[C] Tákowy żáłoſny płacz pochodźił z miłośći oycowſkiey przećiwko ſynowi ſwemu / y z przypominánia onych Páńſkich pogrożek/ ktore mu opowiedał prorok Náthan.

Kapitu. 19.

1. Dawid iż płákał Abſálomá. 5. Sztrofuie go o to Joáb. 8. Vkazał ſie potym ludowi. 9. y 14. Przywrocon ieſt ná kroleſtwo. 23. Odpuſzcza Semeiemu. 24. Y Mifiboſetowi. 31. Berzelái niechce z niem iść do Jeruzálē. 37. Y oddawa mu ſyná ſwe[o]. 41. Poſwarek miedzy Jzráelem y Judą o Dawidá.

1. Oznáymiono ieſt Joábowi iż Krol płákał á żáłował Abſálomá.

2. A thák zwyćieſtwo ono obroćiło ſie dniá onego w płácz wſzytkiemu ludowi/ ábowiem ná ten czás ſłyſzeli co powiedano iż Krol żáłośćiw dla ſyná ſwego.

3. A przethoż lud dniá onego ćicho weſzli do miáſtá / iáko ći kthorzy ſie wſtydzą gdy vćiekā z bitwy.

4. Ale Krol zákrywſzy oblicze ſwoie wołał głoſem wielkiem / Synu moy Abſálomie/ Synu moy Abſálomie ſynu moy.

5. Pothym Joáb wſzedł w dom do Krolá y ták mowił / Zelżyłeś dźiś wſzytki ſłużebniki twoie ktorzy wybáwili dźiś zdrowie twe/ zdrowie ſynow twoich/ y corek twoich/ zdrowie żon twoich/ y zdrowie żáłoznic twoich.

6. Przeto iż ty miłuieſz ony kthorzy ćie máią w nienawiśći/ á nie nawidźiſz tych ktorzy miłuią ćiebie: Coś oto y dźiś pokazał/ iż niedbaſz o kśiążetá y ſłużebniki twoie: A dźiśiem ſie dowiedźiał że gdyby był żyw Abſálom zoſtał/ á mybychmy byli wſzyſcy zárázem pobići/ żebyś był wolał ná to pátrzyć.

7. A przetoż teraz wſtań á wynidź á mow łágodnie do ſłużebnikow twoich/ boć to przyſięgam przez Páná/ ieſliż do nich nie wynidźieſz/ żaden y przez tę noc przy tobie nie zoſtánie/ á przyidźie ná ćie tákowe nieſzcześćie/ ktore ćie od młodośći twoiey áż do tąd nigdy nie potykáło.

8. Wſtał tedy Krol y śiadł w [A] bránie/ y opowiedźiano tho wſzytkiemu ludowi iż Krol śiedźiał w bránie: Zbieżał ſie thedy wſzythek lud przedeń/ A Jzráelczycy wſzyſcy vćiekli byli do namiotow ſwoich.

[A] To ieſt / Miáſtá Máhanáim.

9. J był ſpor miedzy wſzytkim ludem káżde[o] pokolenia Jzráelſkie[o] / á ták mowili/ Wyrwał nas Krol z rąk nieprzyiaćioł náſzych/ y tenże nas wyrwał z rąk Filiſtyńſkich/ á teraz oto vćiekł z źiemie przed Abſálomem.

10. A Abſalom ktoregochmy byli nád ſobą pomázáli zábit w bithwie: A ták teraz przecz ſie nie ſtáraćie o przywrocenie Krolewſkie?

11. Y poſłał Dawid do Sádoká y Abiáthárá Kápłanow z tym poſelſtwem/ Mowćie do ſtárſzych Judſkich tymi ſłowy/ Przecześćie poślednieyſzemi około przywrocenia Krolá do domu iego: Abowiem od wſzytkiego Jzráelá dochodźiły thákowe słowá do domu Krolewſkiego.

12. Wy ieſteśćie bráćia moi/ y kość/ y ćiáło moie: Przeczże tedy maćie być pośledznieyſzemi około przywrocenia Krolá?

13. Powiedzćie też y Amázie/ [B] Jzali też y ty nie ieſtheś kość moią y ćiáło moie? Niechay mi thák Bog będźie miłośćiw że thy ná mieyſcu Joábowem będźieſz záwſze woyſká mego Hetmánem.

[B] Then poſpolithy zwyczay mowienia v żydow znáczy krewność powinowátych/ Abowiem Amázá był wnuk Dawidow od śioſtry iego / á hethman náwyżſzy woyſká Abſalomowego.

14. Tedy ſercá wſzytkich mężow Judſkich zezwoliły ſie ná iedno/ á poſłáli do Krolá z tym poſelſtwem/ áby ſie wroćił do nich ze wſzytkimi ſłużebniki ſwemi.

Dawid przywrocon ná Krolestwo.
* 1. Krol. 2. v. 8.

15. * Wrocił sie tedy Krol á przyszedł áż ku Jordanu/ á wszytek lud Judá przyszedł do Galgál/ záieżdżáiac Krolowi áby go przeprowádźił zá Jordan.

16. Pospieszył sie też y Semei syn Gery syná Jemini/ ktory był z Báhurym/ y z inem ludem Judá przećiwko Krolowi Dawidowi.

17. A miał z soba tysiac mężow z Beniámithow: Przytym Sybá sługá domu Saulowego z piaćianaśćie synow swoich/ y ze dwiemádźieśćiomá służebnikow swoich/ przepráwili sie zá Jordan ku Krolowi.

18. Tedy przepráwili prum áby przewieźiono czeladź krolewska/ á iżby czyniono co mu sie nalepiey podobáło: Y vpadł Semei syn Gery przed Krolem/ gdy sie przepráwił przez Jordan.

† Wyższey. 16. v. 5.

19. † Y mowił ku Krolowi/ Nie poczytayże mnie moy pánie złośći moiey/ áni wspominay com vczynił źle służebnik twoy ná on czás gdyś thy szedł z Jeruzálem/ O Krolu moy pánie nie przypuszczayże tego ku sercu swemu.

20 Abowiem znam sługá twoy żećiem zgrzeszył/ á otoćiem dźiś przyszedł pierwszy od [c] wszytkiego domu Jozefowego/ ábychći záiechał droge Krolowi pánu moiemu.

c To mowi dla tego/ iż Beniámin y Mánásse byli pod chorągwią Jozefową/ á Semei był z pokolenia Beniáminowego.

21. Tedy Abisái syn Sárwie powiedźiał/ Izali nie ma być zábit Semei ktory złorzeczył pomázáńcowi Páńskiemu.

22 Ale mu rzekł Dawid/ Coż wam do moich spraw synowie Sárwie żeśćie mi dźiś sa ták sprzećiwnemi? Izali dźiś ktory człowiek ma być zábit z Izráelá? Azaż nie widze żem dźiś práwie został Krolem nád Izráelem?

23 Rzekł potym Krol do Semeiá/ Nie vmrzesz/ czego mu też y przysiegą potwierdźił.

24 Wyiechał też y Mifiboset syn Saulow przećiw Krolowi/ [D] ktory áni nog swych nie vmywał/ áni golił brody swey/ áni prał szat swych od tego czásu iáko Krol wyszedł/ áż do dniá onego kiedy sie Krol wroćił w pokoiu.

D Ty znáki były pewne żalu y kłopotu serdecznego.

25 A gdy przyiechał do Jeruzálem przećiwko Krolowi/ thedy on rzekł k niemu/ Przeczżeś ze mna nie szedł Mifiboseth?

Mifiboseth

26 A on mu odpowiedźiał/ Krolu pánie moy zdrádźił mie sługá moy/ ktoremum ia był roskazał áby mi osiodłał ostá ná ktorembych był iechał zá Krolem/ gdyżem iest chromy.

" Wyższey. 16. v. 3.

27 " Y oskárżył mie służebniká twego przed toba krolem pánem moim: Ale ty moy Pánie iesteś iáko Anioł Boży: A przeto czyń coć sie nalepiey podoba.

28 Abowiem wszytek dom oycá moiego godźien był śmierći przed toba Krolem pánem moim/ A wszákoż żeś ty mnie służebniká swego posádźił miedzy temi co śiadáia v stołu twoiego: Y coż ieszcze zá spráwiedliwość mam ábym sie miał skárżyć ná Krolá?

29 Rzekł tedy Krol ku niemu/ Coż iuż dáley masz mowić/ gdyżem roskazał [e] ábyśćie ty y Sybá rozdźielili polá miedzy sie.

e Wyższey. 16. v. 4.

30 A Mifiboseth rzekł Krolowi/ Niechayżeć iuż y wszytko pobierze/ gdyż sie Krol pan moy wroćił w pokoiu do domu swego.

* 1. Kro. 2. v. 7.

31. * Berzelái też Gáláádczyk wyszedszy z Rogelim/ prowádźił Krolá áż ku Jordanu/ chcac sie z nim przepráwić y zá Jordan.

† Wyższey. 17. v. 27.

32 † Lecz iż Berzelái był człowiek bárzo stáry/ máiac iuż ośmdźieśiat lat/ á on podeymował Krola w Máhánáim poki thám iedno mieszkał/ bo był człowiek bárzo bogáty.

33 Y rzekł Krol ku Berzeláiowi/ Podź ze mna á bede ćie przy sobie chował w Jeruzálem.

34 Ale on Krolowi odpowiedźiał/ Izażem iuż nie iest podeszłym w lećiech żebych miał idź z Krolem do Jeruzálem?

35 Już mi dźiś ośmdźieśiat lat: Izali ia moge rozeznáć co źle co dobrze? Izali ia służebnik twoy pocznie smák w iedle ábo w piciu? Izali vsłysze głos śpiewakow ábo śpiewaczek? á przecz żebych ieszcze miał być ćiężek sługá twoy tobie Krolowi Pánu moiemu.

36 Niechay ćie máluczko poprowádze służebnik twoy zá Jordan: Bo cożby to miał Krol mnie oddawáć.

37 Prosze niechay sie wroce służebnik twoy/ á vmre w mieśćie mem w grobie oycá mego y mátki moiey/ A oto sługá twoy [f] Chámáám poydźie z tobą pá

f Ten Chámáám był syn Berzeláiow.

Dawid sie wraca do Krolestwa swego.

...ba pánem moim/ czyńże z nim coć sie nalepiey podoba.

38 Ná co Krol thák rzekł/ Niechay Chámáá idźie zemną/ á ia vczynię z nim co sie thobie nalepiey podobáć będźie/ á dla ćiebie thež co iedno będźiesz chćiał vczynię.

39 A gdy wszytek lud przepráwił sie y z Krolem przez Jordan/ tedy Krol pocáłowáł Berzeláiá błogosłáwiac iemu/ y thákże sie on wroćił do mieyscá swego.

40 Pothym przyszedł Krol do Gálgál/ á z nim Chámáám/ ále wszytek lud Judá prowádźili Królá y z połowicą ludu Jzráelskiego.

41. A oto wszyscy mężowie Jzráelscy zszedszy sie do Krolá mowili/ Przecz bráćia nászy mężowie Judscy wykrádli ćie nam/ á przyprowádźili Krolá y z domem iego zá Jordan/ y wszytek lud Dawidow z nim?

42 Y odpowiedźieli wszyscy mężowie Judscy Jzráelitom/ Przeto iż Krol iest krewny nász/ á przecżże sie oto maćie gniewáć? Jzaż nam zá to dawa ieść Krol? Abo zali zá tho od niego iákie dáry bierzemy?

43 Ale Jzráelczycy odpowiedźieli mężom Judskim/ Dźieśięć kroć my mamy więcey do Krolá/ y więcey ná nas Dawid należy niż ná was: Przeczżeśćie nas wzgárdźili? A zażechmy my nie pierwey mowili o przywroceniu Krolá nászego? Ale hárdźiey mowili mężowie Judscy niż mężowie Jzráelscy.

Kapitu. 20.

1. Sebá Jzráelczyki odwodźi od posłuszeństwá Krolá Dawidá. 7. Joáb goniąc go zábił Amáze. 22. Mieszczánie z Abel śćiąwszy Sebe wyrzućili głowę Joábowi.

1. Przydáło sie że był mąż niektory niepobożny/ ktoreo zwano Sebá syn Bochry mąż z Jemini/ ten zátrąbił w trąbę/ y mowił/ Nie mamy my cząstki nászey w Dawidźie áni dźiedźictwá nászeo w synu Jzáiowem: A thák o Jzráel wroć sie káżdy do przybytku swego.

2. Y odstąpił wszytek lud Jzráelski od Dawidá/ á przystáli do Seby syná Bochry/ A mężowie Judscy zostáli przy Krolu swoim od Jordanu áż do Jeruzálem.

3. Przyszedł potym Dáwid do domu swego w Jeruzálem/ á wźiąwszy dźieśięć niewiast swych záłożnic/ ktore był zostáwił áby strzegły domu/ dał ie pod straż á chował ie nie wchodząc do nich/ y były w więźieniu w wdowiem stanie y [A] áż do śmierći swoiey.

A Przeto iż Absálom syn iego leżał z nimi: Co też y Jákob z Bálą vczynił

4. Pothym Krol rzekł do Amázy/ Zbierz mi wszythek lud Judski zá trzy dni/ á sam tu bądź z nimi.

5. A ták Amázá szedł áby zebrał lud Judski/ y zmieszkał dłużey niżli było czás náznáczono iemu.

6. Y rzekł Dawid ku Abisáiowi/ Teraz nam gorzey vczyni Sebá syn Bochry niżli Absálom/ A przethoż weźmi służebniki páná thwego á goń go/ by snadź przed námi nie vszedł do miast obronnych.

7. A ták wyszli z nim mężowie Joábowi/ Cheretczycy y Feletczycy/ y wszytko rycerstwo wyszli też z Jeruzálem w pogonią zá Seba synem Bochry.

8. A gdy byli v onego wielkiego kámienia ktory widáć w Gábáon/ tedy Amázá szedł przećiwko nim/ á Joáb przypásawszy száte swą w ktorey chodźił/ przypásał thež ná niey miecz do biodry swey/ thák iż łácno mogł być wyięt y wypáść.

9. Potym rzekł Joáb ku Amázie/ Zdrowesli dobrze bráćie moy? Y viął go práwą ręką zá brodę iákoby go miał cáłowáć.

10 A Amázá nie strzegł sie nic mieczá ktory Joáb miał w ręku/ ktorym go przebił pod piąte żebro áż wypłynęły trzewá ieo ná źiemię/ y tákże zá iednym ránieniem vmárł/ Ale Joáb y Abisái brát iego szli w pogonią zá Seba synem Bochry.

11. Y został ieden z służebnikow Joábowych przy nim á ták mowił/ Ktory stoi przy Joábie y Dawidźie/ ten niechay idźie zá Joábem.

12. Ale Amázá wáłał sie we krwi swej w pośrzod drogi/ á widząc niektory iż sie lud zástánawiał nád nim/ zwlokł go z drogi na pole/ y przykrył go szátą/ áby sie nikt nád nim nie zástánawiał widząc go.

13. Y gdy thák był zwleczon z drogi/ tedy káżdy bieżał zá Joábem goniąc Sebe syná Bochry.

14 Ktory iuż był przeszedł przez wszythki pokolenia Jzráelskie áż do

Sebá zámordowan.

B Abel ábo Abelá było miásto obronne w źiemi Berym wyższey Gálileiey/ á Bethmáácha iest też miásto w teyże źiemi.

B Abel y Bethmáácha/ y ná wszytki mieyscá Berym/ gdźie sie też y oni zebráli á przyszli zá nim.

15. A gdy sie iuż thám wszyscy ściągneli/ oblegli go w Abeli v Betmáächy/ y vsypáli szańce przećiw miástu á szturmowáli/ á wszythek lud ktory był z Joábem chćieli polámáć mury.

16. Tedy niektora niewiástá mądra záwołáłá z miástá/ Słuchayćie słuchayćie á powiedzćie proszę was Joábowi áby sie haym przystąpił á rozmowił sie z nim.

17. Ktory gdy ku niey przyszedł/ rzekłá ku niemu/ A tyś iest Joáb? A on iey odpowiedźiał / Jam iest: Oná potym rzekłá/ Słuchay mie służebnice twoiey/ Y odpowiedźiał iey/ Oto ia słucham.

18. Thedy oná rzekłá themi słowy: Tákći wiec przed tym mawiano/ [C] * Pytayćie sie w Abel/ á potym co zyniċ maćie dokonywayćie.

C Niekthorzy wykłádáia/ Wedle zakonu miano pytáć káżdego miástá ktore było w obleżeniu ieśliżeby chćiáło zostáć wpokoiu czyli nie. A przetoż dálekoż wiecey miano pytáć Abele o pokoy ktore miástho było záwsze wierne
* 5. Mo. 20. v. 10.

19. Jam iest spokoynym y wiernym/ á thy szukasz ábyś zátráćił miásto y mátkę w Jzráelu/ Przeczże chcesz zbodźić dźiedźictwo Páńskie?

20. Y odpowiedźiał iey Joáb themi słowy/ O Boże mie tego vchoway ábych ia ie miał podwroćić á poborzyć.

21. Nie tákći sie rzecz ma/ Ale tu iest niektory mąż z Efráim/ ktorego zową Sebá syn Bochry/ kthory podniosł rękę swą przećiw Krolowi Dawidowi. A ták go sámego wydayćie/ á ia odćiągnę od miástá. Rzekłá potym niewiástá do Joábá/ Otho głowę iego wyrzucą do ćiebie z muru.

22. A ták niewiástá przyszłá do ludu wszytkiego/ do ktorych mowiłá rostropnie/ Y vćięto głowę Sebie synowi Bochry/ á wyrzucono ią do Joábá/ Y zátrąbił w trąbę/ á rozeszli sie wszytcy od miásthá káżdy do przybytku swego/ á Joáb też wroćił sie ku Krolowi do Jeruzálem.

23. Y był Joáb hethmánem wszytkiego woyská Jzráelskiego/ á Bánáiá syn Joiády nád Cherethczyki y Feletczyki.

24. Adurám był poborcą/ á Jozáfáth syn Ahiludow Káncierzem.

25. Sywá pisárzem/ á Sádok y Abiátár kápłanmi/ Jrá też Jáyrytczyk był włásnym kápłanē Dawidowym

Kapitu. 21.

1. Głod zá złamánie przymierzá Gábáonitom. 3. Ktorym Dawid oddawa śiedm synow Saulowych. 9. Y vkrzyżowali ie. 12. Dawid pogrzebł kośći Saulowe y potomkow iego. 15. Cztery bitwy sławne przećiw Filisthynom.

Głod przez trzy látá w Jzráelskiey źiemi.

1. Za onych czásow Dawidowych był głod przez trzy látá iednego roku po drugim/ Thedy sie Dawid pytał oto Páná/ A Pan mu powiedźiał/ dla Saulá y dla okrućieństwá domu iego dźieie sie to/ [A] przeto iż pomordował Gábáonity.

A Abowiem był złamał ono zacne przymierze isthych przybiiác niemiano. O czem pátrz Josue go. 9. v. 15.

2. Przyzwał tedy Krol do siebie Gábáonitow/ áby sie z nimi rozmowił/ A ći Gábáonitowie nie byli z synow Jzráelskich/ ale byli ostátkowie Amoreyczykow ktorym ácz przysięgáli synowie Jzráelscy/ wszákże ie Saul chćiał pomordowáć z [B] chući ktorą miał ku Jzráelu y Judźie.

B Abowiem vczynek swoy pokrywał vsthawą zakonna/ gdźie było roskazánie wszytki Chánáneyczyki wygubić.

3. Y rzekł Dawid do Gábáonitow/ Co mam wam vczynić zá nagrodę/ ábyśćie błogosłáwili dźiedźicthwu Páńskiemu?

4. Odpowiedźieli mu Gábáonitowie/ Niechcemy sie pytáć o srebrze/ áni o złoćie od Saulá / áni od domu iego/ áni mamy tey woley zábiiáć kogo w Jzráelu / A on rzekł do nich: Powiedzćież czego chcećie/ á ia vczynię dla was.

5. Tedy oni powiedźieli Krolowi/ człowieká onego ktory nas wygubił á stárał sie o to iákoby nas wytráćił y my też niech pamiątkę iego zátráćimy/ áby nie zosthał w gránicách Jzráelskich.

6. Niechayże nam będą wydáni śiedmi mężow synow iego / á vkrzyżuiemy ie przed Pánem w Gábáá Saulá wybránego Páńskiego/ Tedy rzekł Krol: Ja ie wydam.

7. Ale Krol odpuśćił Mifibosetowi synowi Jonáthāná syná Saulowego/ dla oney przysięgi páńskiey* ktorą byli miedzy sobą vczynili Dawid z Jonáthánem synem Saulowym.

* 1. Sámu. 20. v. 14.

8. A przetoż Krol wźiął dwá syny Ressi corki Aie / ktore oná porodźiłá byłá Saulowi/ Armoni y Mifibosetá/ á pięć synow Michol corki Saulo-

Glod przez trzy látá w Izráelskiey ziemi.

Saulowey/ ktore porodźiłá Adryelowi synowi Berzeláiá Meholatyckiego.

9. Y wydał ie w rece Gábáonitom/ á vkrzyżowáli ie ná gorze [C] przed pánem/ Y [D] vmárli oni śiedmi pospołu/ á pomordowáni sa czásu żniwá/ gdy ięczmiony żąć poczynano.

10. A wźiawszy Resfá corká Aie wor rospostrzyłá go ná skále skoro sie żniwo poczęło/ [E] áż ná nie pokropił deszcz z niebá/ Y niedopuszczáłá ptakom we dnie vpádáć ná nie/ áni źwierzetom polnym w nocy.

11. Y opowiedźiano to Dawidowi co vczyniłá Resfá corká Aie záłożnicá Saulowá.

12. A szedszy Dawid pobrał kośći/ Saulowe y Jonáthaná syná iego od stárszych Jábes Gáláádskiego/ ktorzy ie byli przekrádli z vlice Bethsánskiey/ kedy ie byli zwieśili Filistyni onego dniá gdy porázili Saulá ná Gelboe.

13. A ták wźiął z támtąd kośći Saulowe y Jonáthaná syná iego/ y zebrano kośći vkrzyżowánych.

14. Pothym pogrzebli kośći Saulowe y Jonáthaná syná iego/ w źiemi Beniámin w Selá w grobie Cys oycá iego/ á vczynili wszythko według roskazánia Krolewskiego. A ták Bog vblagan był źiemi.

15. Byłá potym woyná miedzy Filistyny y Izráelem/ y ćiagnał Dawid z służebniki swemi/ á walczyli przećiw Filistynom/ thák iż Dawid vstał.

16. Tedy Jesbibenob ktory był z narodu Obrzymow/ á grot drzewcá iego ważył trzy sthá syklow miedźi/ Y przypásał był miecz nowy/ vmyślił był zábić Dawidá.

17. Ale go rátował Abisái syn Sárwie/ y zábił Filistyńczyká/ Thedy lud Dawidow przyśięgli ták mowiąc/ Już wiecey z nami niepoydźiesz ná woyne/ by snadź nie zgásłá świátłość Izráelska.

18. Pothym byłá druga woyná w Gob z Filistyny/ y zábił Sobochái Husátycki Sáfá ktory był z narodu Obrzymow.

19. Byłá pothym y druga woyná w Gob z Filistyny/ kedy zábił Elhánán syn Jááre Oregim Betlehemczyk [F] Goliátha z Geth/ ktorego drzewce było iáko nawoy tkácki.

20. Nád tho ieszcze byłá woyná w Geth/ kedy był mąż bárzo wielkiego wzrostu/ máiąc po sześći pálcow v rąk y v nog/ owa wszythkich było dwádźieśćiá y cztery/ á ten też był z narodu Obrzymskiego.

21. Then wyzywał Izráelczyki/ ále go zábił Jonáthán syn Sámáá brátá Dawidowego.

22. Ći czterzey byli synowie iednego Obrzymá w Geth y pobići sa od Dawidá y od służebnikow iego.

[C] To mowi iż skrzyniá Páńska byłá niedáleko onego mieysca.

[D] Táki iest Bog záwżdy spráwiedliwy/ á mśći sie złośći oycowskiey nád thrzećiem/ y nád czwártym pokoleniem.

[E] Abowiem przez ono pokropienie dżdżá/ poznáłá iż iuż był Bog wgniewie swem vbłagan. Bo z wielkiey suszey był ták wielki głod w źiemi.

* 1. Sámu. 31. v. 10.

[F] Ten był brát onego Goliátá ktorego zábił Dawid/ o czym Pátrz. 1. Kron. 20. v. 5.

Kapitul. 22.

1. Zacna piosnká Dawidowá zá wybáwienie swe od wszech nieprzyiaćioł. 44. Prorokuie o krolestwie Krystusowym.

1. [A] Ták Dawid spiewał the pieśń Pánu w ty słowá/ onego dniá gdy go pan wybáwił z rąk wszytkich nieprzyiaćioł iego á zwłászczá z rąk Saulowych.

2. Y mowił ták/ * Pan iest Opoká moiá y twierdza moiá/ y wybáwićielem moim.

3. Bog iest skáłá moiá/ kthoremu ia vfam/ tarcz moiá/ y rog zbáwienia mego/ podwyższenie moie y vćieczká moiá/ zbáwićiel moy/ ktory mie wybáwił od káżdey krzywdy.

4. Bede wzywał chwálebnego Páná/ á bede wybáwion od nieprzyiaćioł moich.

5. Abowiem mie ogárnęły trapienia śmierći/ [B] pothoki nieprawośći przestrászyły mie.

6. Boleśći grobu ogárnęły mie/ á śidłá śmierći zbieżáły sie ná mie.

7. W ćiesz kośćiách moich wzywałem Páná/ á wołałem do Bogá mego/ y wysłuchał głosu me(go) z kośćiołá swego/ y wołánie moie przyszło do vszu iego.

8. Tedy sie wzruszyłá á zádrżáłá źiemiá [C] wzruszyły sie á záthrząsnęły fundámenty niebá/ ábowiem sie był rozgniewał.

9. Wyszedł dym z nozdrz iego/ [D] á ogień pożeráiący z vst iego/ rospalone sa wegle od niego.

10. Nákłonił niebiosá y zsthąpił/ á ćiemność byłá pod nogámi iego.

[A] Tá pieśń ma w sobie dosyć chwały Páńskiey y czynienia dźiek/ Zkąd sie vczymy/ iáko Dawidowi bárzo były pożyteczne trapienia y ćiężkośći ktore nań Pan Bog dopuszczał. Nie iżoby karał grzech iego/ ktory mu był odpuśćił/ ále iżby mu były zá náuke áby ták poznał/ iż sie grzechem brzydźi Pan Bog/ A thoż rozumieć mamy y o wszythkich wiernych/ gdy bywáią karáni od páná Bogá.

* Psal. 18.

[B] To iest wielkość trapienia ktorem mie złośnicy vćiskáli.

[C] Rozmáitemi słowy iedneż rzecz powtarza/ áby thym dostáteczniey wszytko opowiedźiał przeto iż sie zda iákoby źiemiá ze wszad niebo podpieráłá: A przetoż iá zowie fundámentem.

[D] To mowi biorąc przykład z błyskawic/ z niepogod/ y z gromow/ kthore Bog dopuszcza ná źiemie/ A nozdrze y vstá iż thu przywłaszcza Bogu/ tedy pismo to czyni folguiąc prostoćie nászey/ kthora rzeczy Boskie snádniey poymuie z tych rzeczy ćielesnych: A toż też rozumieć mamy y o inych słowách ktore sa w tey piośnce/ y o inych mieyscách/ kedy przypomina iż Bog zstepuie y wstepuie/ y w inych wszytkich obyczáioch mowienia ktore człowiekowi należa.

Pieśń Dawidowá/ zá wybáwienie od wſzech nieprzyiaćioł iego.

11. Jeźdźił ná Cherubiniech y latał/ á vlećiał ná ſkrzydłách wiátru.

12. Poſtáwił okolo ſiebie ćiemnośći miáſto przybytku/ wody czarne z obloki geſtemi.

13. Od iáſnośći oblicza iego zápaliło ſie wegle ogniſte.

14 Zagrzmiał Pan z niebá/ á nawyzſzy dał ſie ſłyſzeć.

15. Puśćił ſtrzały/ á roſproſzył ie błyſkáwicá/ y potárł ie.

16. Okazáły ſie [E] glebokośći Morſkie/ á otworzyły ſie fundámenty ſwiátá/ ná fukánie Páńſkie/ y ná tchnienie duchá z nozdrz iego.

[E] Tho ieſt ziemiá ktora była przykryta wodą/ vkazáłá ſie gdy glebokośći morſkie wzruſzone ſą.

17. Poſłał z gory/ á wziął mie/ y wyrwał mie z wod wielkich.

18. Wybáwił mie od nieprzyiaćielá mego mocnego/ y od tych ktorzy mie mieli w nienawiśći/ ábowiem byli mocnieyſzymi nizli ia.

19. Zbiezeli ſie w dźień vthrapienia mego/ ale Pan był podpárćim moim.

20 Y wywiodł mie ná przeſtrzenią/ á wybáwił mie/ abowiem ſie Pan roſkochał we mnie.

21. Oddał mi Pan wedle [F] ſpráwiedliwośći moiey/ y według czyſtośći rąk moich nágrodźił mi.

[F] Tá ſpráwiedliwość ma być rozumiana z tych ſtrony ktorzy przeſládowáli Dawidá/ y z przyczyny dla ktorych był vtrapion: kedy ſie záwżdy okázował być ſpráwiedliwym oprocz krzywdy wſzelkiego: A tym ie obyczáiem ma być y drugi wierſz pothym rozumian/ Bo ináczey nie moie być rzeczono/ iedno ie ſie on záwżdy wyznawał być grzeſznem przed Pánem.

22 Abowiememem ſtrzegł drog Páńſkich/ á nie odſtapiłem od Bogá mego.

23 Wſzytki ſady iego/ y vſtáwy iego ſą przed obliczem moim/ á nieodſtapię od nich.

24 Byłem przed nim doſkonáły/ á [G] chroniłem ſie niepráwośći moich.

[G] To ieſt abych ſie nie dopuſzczał żadney złośći.

25 Y oddał mi Pan wedle ſpráwiedliwośći moiey/ wedle czyſthośći mey ktorą ſam znał.

26 Z miłośiernym miłośiernym bedźieſz/ á z mężem doſkonáłym/ doſkonáłym bedźieſz.

27 Z czyſtym ſtánieſz ſie czyſthy/ á z przewrotnym przewrotnie ſie obchodźić bedźieſz.

28 Ty wybawiaſz lud vbogi/ á obrácaſz oczy twe ná ty co ſie zmyſłą ſwą wynieſli/ y poniżyſz ie.

29 Abowiemeś ty ieſt o Pánie ſwiátłośćią moią/ á ty ſam oſwiećiſz Pánie ćiemnośći moie.

30 Abowiem w mocy twey potárłem woyſká/ á zá twą Boſką ſpráwą przeſkoczyłem mury.

31. Drogá Boża ieſth doſkonáłá/ á wyrok Páńſki ieſt czyſty/ y ieſt tarczą wſzytkiem ktorzy vfáią w nim.

32 Abowiem ktoryż ieſth Bog nád Páná/ á kto ieſt thák mocnem iáko Bog náſz?

33 Bogći ieſt mocą moią ná woynie/ á ſam mi tám przeprawuie beſpieczną drogę.

34 Czyniąc nogi moie iáko ielenie/ á ſtánowiąc mie ná mieyſcách wyſokich.

35 Y ćwiczy rece me ku bithwie/ á rámioná moie pokruſzyły łuk miedziany.

36 Oddałeś mi tarcz zbáwienia twego/ á w ćichośći twoiey rozmnożyłeś mie.

37 Ty ſam rozprzeſtrzeniaſz chodzenie moie ták iż ſie niepowiną nogi moie.

38 Goniłem nieprzyiaćioły moie/ y poráziłem ie/ niewrácáiąc ſie áżem wſzytki pomordował.

39 Pothárłem ie y poráził/ thák iż niepowſtáną/ á polegli pod nogámi moiemi.

40 Przepáſałeś mie mocą ku bitwie/ á pothłoczyłeś pod mie powſtáiące ná mie.

41 Poddałeś mi ſzyie nieprzyiaćioł moich/ ktorzy mie mieli w nienawiśći/ y wykorzeniłem ie.

42 Pogladáli/ ále nie był wybáwićiel/ Teży ná ſámego Páná/ ále ich nie wyſłuchał.

43 Potłukłem ie iáko proch źiemie/ á iáko błoto po vlicách podeptałem ie y potárł.

44 Od nieſnaſek ludu moiego wyrwałeś mie/ á poſtáwiłeś mie głową narodow/ lud kthoregom nieznał/ ſłużył mi.

45 Cudzoźiemcy ſłużą mi ácz nie rádźi/ á ſkoro poſłyſzeli o mnie/ ſą mi poſłuſznymi.

46 Lud obcy pomdlał/ á drżą wſzyſcy w zámknieniu ſwoim.

47 Niechayże żywie Pan/ á niechay bedźie błogoſłáwiony/ gdyż on ieſth mocą moią/ Niechayże bedźie wywyzſzonym Bog vmocnienie zbáwienia mego.

48 Bog ći ieſt ktory mnie ſam dawa pomſty/ á podrzuca pod mie narody.

49 Ty mnie ſam wyrywaſz od nieprzyiaćioł moich/ á przed temi co ná mie powſtáią wywyzſzyłeś mie/ á od człowieká okrutnego wybáwiłeś mie.

50 [a] A dla tegoż wyznáwáć ćie Pá- nie bedę

[a] Rzym. 15.

Dawidowe ostáteczne słowá.

niebede miedzy narody/ á bede spiewał imieniowi twemu.

51. Spráwił wielkie zwyćiesthwá Krolowi swemu/ á okazał miłośierdźie nád Dawidem pomázáńcem swoim/ y nád potomstwem iego áż ná wieki.

Kapit. 23.

1. Náostatecznieysze słowá Dawidowe. 8. Imioná hethmánow iego/ y rycerskie ich spráwy. 16. Ofiáruie wode z Bethlehem przyniesioną Pánu.

1. Ty sie poczyná ia[A] ostáteczne słowá Dawidowe. Rzekł Dawid syn Izaiow/ á mowił maż on kthory był zacnie postáwion pomázáńcem Bogá Jákobowego/ y wdźieczny w pieśniách Izráelskich.

[A] Gdy Dawid złożył wszythki swoie Psálmy y pieśni/ tedy tho opowiedźiał wtym tu proroctwie o Krolestwie Krysthusowym/ ktore sie znáczy przez Krolestwo Dawidowe.

[B] To ma być rozumiano otym wszytkim co sie zámyka w piosnkách y w Psálmiech iego.

2. Duch Páński mowił[B] przez mie/ á słowá iego pochodźiły przez iezyk moy.

3. Bog á mocarz Izráelski mowił do mnie/ Bedźiesz pánował nád ludźmi spráwiedliwy/ y pánuiacy w boiáźni Bożey.

4. A iáko świátłość gdy ráno słońce wschodźi/ y iáko z poránku Obłok iásny po dżdżu źiolá wywodzacy z źiemie.

5. Thákżeć Bog vczyni y z domem moim/ ábowiem ze mna wszedł w przymierze wieczne/ mocne/ á nieporuszone/ gdyż wszytko zbáwienie moie/ y wszytká wola moiá w tym iest/ áby sie rozmnożyło potomstwo moie.

6. A niepobożni wszytcy beda iáko ćiernie ktore precz wymiátuia/ á ktorych rekámi niebiora.

7. Ale kto sie iedno chce tknać/ odrzuca ie od siebie/ iákiem naczyniem żeláznem/ ábo oszczepiskiem/ y tám że ná tym mieścu popala ie ogniem.

8. *Tu záśie sa imioná zacnych ludźi rycerskich/ ktorzy byli przy Dawidźie/ Pierwszy miedzy zacnieyszymi á namedrszy kthory śiádał ná stolicy/ był Adyno Eznitá/ kthory iednym rázem zábił ośm set ludu.

*1. Kron. 11. v. 10.

9. Po nim był Eleázár syn Dodonow Ahohitczyk ktory był ieden miedzy trzemi mocárzmi co byli przy Dawidźie/ kiedy wyzywáli Filistyny/ kthorzy byli wyszli ku bitwie/ y gdy też iuż był wyćiagnał lud Izráelski.

10. Ten powstawszy pobił Filisthyny/ ták iż vstáłá reká iego/ á zdretwiáłá od mieczá/ Gdźie tám dniá onego/ spráwił Pan zacne wybáwienie iż lud iedno łupy brał wroćiwszy sie zá nim.

11. Po nim był Semmá syn Age Háráryty: Abowiem gdy sie byli Filistyni zebráli we wśi kedy było ná polu pełno sotzewice/ á lud był vćiekł przed Filistyny.

12. Tedy on stánawszy w pośrzod polá onego/ obronił go á pobił Filistyny/ á Pan spráwił wielkie wybáwienie.

13. Nád to wyszli trzey ze trzech dźieśiat Kśiażat/ á przyszli we żniwá ku Dawidowi do iáskinie Odollám/ á Filistyni położyli sie byli z woyskiem w dolinie Refáim.

14. A Dawid ná ten czás był ná mieścu obronnym/ á straż Filisthyńska byłá też w Bethlehem.

15. Tedy Dawid bedac źiety chćiwośćia rzekł: Oby mi kto dał wody ku pićiu z studniey ktora iest v brany Bethlehemskiey.

16. A ták ći trzey rycerze wtárgneli do woyská Filistyńskiego/ y náczerpáli wody z studniey Betlehemskiey/ ktora byłá v brany/ ktora przyniozszy oddáli Dawidowi/ A on iey nie chćiał pić/ ale ia wylał przed Pánem.

17. Y rzekł/ Boże mie tego vchoway/ ábych ia to miał vczynić/ Izali bede pił krew meżow ktorzy szli z niebespieczeństwem zdrowia swego? Y niechćiał iey pić. A toć vczynili oni trzey meżowie.

18. Tákże Abisái brát Joábow syn Sárwie był Kśiażeciem z thych trzech/ A thenże podniosł drzewo swe/ á zábił ich trzy stá/ y otrzymał sławe miedzy onemi trzemi.

19. A był sławnieyszym nád onych trzech y był ich hetmánem/ á wszákoż niedoszedł trzech onych pierwszych.

20. Bánáiás też syn Joiády syn człowieká rycerskiego/ zacny w swych spráwách z Kábseel then zábił dwá lwy Moábskie/ Tenże potym szedszy zábił lwá w pośrzod iámy źimie.

21. Nád to tenże zábił Egyptcyániná człowieká vrodźiwego/ á ten Egyptczyánin miał w reku oszczep/ á on ku niemu szedł tylko z kiiem/ á wydárszy oszczep Egypthczyáninow

Mocárze Dawidowi.

zreki / zábił go onemże oszczepem iego.

22 A tyć sa spráwy rycerskie Bánáie syná Joiády / Ktory sobie dostał sławy / ták iáko y oni trzey meżni.

23 Y był sławnieyszem miedzy temi trzemidźiesiąth / á wszákoż niedoszedł onych trzech / á vczynił go Dawid Sekretarzem swoim.

24 Był też Azáel brát Joabow miedzy trzemidźiesiąth / y Elháná syn Dodonow z Bethlehem.

25 Sámmá Hárodczyk / y Eliká ták że Hárodczyk.

26 Heles Fáltczyk / y Hirá syn Akcesow Thekuitczyk.

27 Abiezer Anáthothczyk / y Mobonnái Husátczyk.

28 Selmon Ahohitczyk / y Máhárái Netofátczyk.

29 Heleb syn Báány Nethofátczyk / y Jthai syn Rybáiego z Gábááth synow Beniáminowych.

30 Bánáiá Fárathończyk / y Heddái od potoká Gáás.

31. Abiálbon Arbátczyk / y Azmáweth Beromczyk.

32 Eliábá Sálábończyk / y syn Jássenow Jonáthán.

33 Semmá Hororczyk / y Ahiám syn Sárárow Arárytczyk.

34 Elifeleth syn Ahásbáiow syná Machátego y Eliám syn Achitofelá Gelonity.

35 Hezrái z Kármelu / y Fárái z Arbi.

36 Jgáál syn Nátháná Soby / y Báni z Gád.

37 Selek Ammonitczyk / y Náhárái Behorytczyk / kthory nosił broń Joábá syná Sárwie.

38 Jrá Jethrytczyk / y Gáreb też Jethrytczyk.

39 Przytym Vryász Heteyczyk / Owa wszytkich trzydźieśći y siedm.

Kápit. 24.

1. Dawid gdy kazał lud policzyć. 10. Żáłuie tego záśie. 11. Pan śle Nátháná do niego / á dawa mu obieráć miedzy troiem karániem. 14. Obiera to áby wpadł w rece Pánskie. 15. Ktory nań przepuśćił powietrze. 17. Dawid sie modli dla tego Pánu. 18. Buduie Ołtarz ná placu Arenny. Y támże ofiáry spráwuie / Y Bogá przeprásza.

Dawid Obliczá lud Izráelski.

1. Othym Pan rozgniewał sie ná Jzráelczyki * á [A] pobudźił przećiwko nim Dawidá áby obliczył Jzráelá y Jude.

2. A przethoż rzekł Krol do Joábá hetmáná / kthorego miał nád woyskiem swym / Obieź wszytki pokolenia Jzráelskie od Dán aż do Beerseba / á [B] obliczćie wszythek lud iżbych wiedźiał liczbe iego.

3. Tedy Joáb rzekł do Królá / Nie chay Pan Bog twoy tyle stokroć rozmnaża lud twoy iáko sa teraz / áby ná to pátrzáły oczy Królá pána mo iego / Ale dla czegoż wżdy czynić chceż Krolu moy Pánie?

4. Wszákoż słowu krolewskiemu muśiał dość vczynić Joab y hetmáni woyská / A ták wyszedszy od oblicznośći krolewskiey / iecháli obliczáć lud Jzráelski.

5. Y przepráwili sie przez Jordan / á położyli sie z woyskiem po práwey stronie [C] Aroer / ktore iest w pośrzod doliny Gád y v Jázer.

6. Pothym przyszli do Gáláád y do źiemie dolney Hádsy / á z thámtąd przyszli do Dán Jáán y podle Sydonu.

7. Potym przyszli do murow Tyrskich / y do wszytkich miast Hewey skich y Chánáneyskich: Z kąd potym przyszli ku połudnu Judy do Beerseba.

8. A gdy obeszli wszythki źiemie / przyszli po dźiewiaćiu mieśiacoch y po dwudźiestu dniu do Jeruzálem.

9. Y oddał Joáb poczet ludu obliczonego Krolowi / á było w Jzráelu ośm kroć sto tyśiecy ludu rycerskiego godnego ku boiowi / á ludu Judá pieć kroć sto tyśiecy meżow.

10 [D] Záfrásował sie potym Dawid w sercu gdy obliczył lud / Y rzekł do Páná / † Ciesz kom w tym zgrzeszył com vczynił. A przetoż teraz o Pánie odpuść proszę te nieprawość slu dze twemu / boćiem sobie bárzo głupie poczał.

11. A gdy Dawid wstał ráno / mowił Pan do Gád proroká / co był zwykł Dawidowi prorokowáć rozkázuiac iemu.

12. Jdź á powiedz Dawidowi. Ták ći Pan mowi: Trzy rzeczy ia podawam to /

*1. Kron. 21. v. 1. A Thu mowi / iż Bog Dawidá pobudźił. Ale w kśiegách pierwszych Kronik. 21. Nápisano iest / iż Szathan Dawidá pobudźił. Z kąd rozumiemy iż on iest sprawcą gniewu Bożego / áby sercá ludzkie pobudzał / gdźie iedno Pan raczy.

B Nie byłá to rzecz słuszna / bo w zakonie było zakazano / áby żadne obliczánie niebyło / iedno áby káżdy człowiek od głowy płácił ieden Sykl pánu. Ale Dawid zániedbawszy tego / á ruszony prozną chwałą z onych thák zacnych zwyćięstw ktore otrzymawał / y z ták bogatego pánowánia każe lud obliczáć / iżby było tym sławnieysze imie iego / á iżby sie pokazał być krolem wielkiego ludu ták wielkiego / w czym sprośnie okazał swą niewdźięczność / á przed Pánem świetokradztwá winien został / iákoby vkradáiąc chwały iego.

C Jest miástho w źiemi Gád á Jázer drugie.

D Tháke̊i zwykł Pan czynić ze wszytkiemi wiernymi / gdy sercá ich przeráża iż błąd swoy vznawaią.

† 1. Kron. 21. v. 8.

Dawid. Powietrzem ká‑ rze Bog Izráel‑ czyki.

wam thobie/ obierayże ſobie iedne z nich/ ktorabyś wolal ábym vczynił.

13\. A ták Gád przyſzedł ku Dawidowi/ y oznaymił mu to ták mowiąc: Coż wolíſz/ Czyli áby przyſzło ſiedm lat głodu ná twoie ziemie? Czyli ábyś przez trzy mieſiące vćiekał przed nieprzyiacioły twemi goniącymi ćiebie? Czyli áby przez trzy dni był mor w ziemi twoiey? Rozeznayże á obacz co mam odpowiedźieć temu/ ktory mię posłał.

14\. Y rzekł Dawid do Gád/ Jeſtem bárzo ćieſzko vtrapion/ á wſzákoż proſzę niechay wpádnę w ręce Páńſkie/ gdyż wielkie ſą miłośierdźia iego/ Ale w ręce ludzkie niechay nie wpadam.

15\. Tedy Pan przepuśćił powietrze ná Jzráelá/ [E] od poránku aż do czáſu náznáczonego/ Y vmárło z ludu od Dán aż do Beerſebá ſiedmdźieśiąt tyśięcy mężow.

[E] Tho ieſt/ Cáły dźień: A tákże pan używa miłośier‑ dźia/ gdy tylko ná ieden dźień zá trzy dni powietrze do‑ puſzcza.

16\. A gdy Anioł wyćiągnął rękę ſwą ná Jeruzálem/ áby ie wytráćił/ rozlitował ſię Pan onego nieſzczęśćia á rzekł do Aniołá ktory tráćił lud/ Doſyć teraz/ záwśćiągniż rękę twą á Anioł Páńſki był podle płácu [F] Areuny Jebuzeyczyká.

[F] Ci ktorzy byli po‑ zoſtáli w Jeruzá‑ lem z Jebuzeyczy‑ kow gdy inſze prze‑ wypędzono płáci‑ li dań Dawidowi/ z kthorych liczby był też ten Areu‑ ná.

17\. A gdy vyzrzał Dawid Aniołá morduiącego lud rzekł do Páná/ Otociem ia zgrzeſzył á iaciem źle vczynił/ ále ty owieczki coż vczyniły Proſzę obroć że rękę thwą ná mię y ná dom oycá moiego.

18\. Pothym Gad przyſzedł onegoż dniá ku Dawidowi/ y rzekł do niego/ Jdź á zbuduy ołtarz Pánu ná płácu Areuny Jebuzeyczyká.

19\. A Dawid ná ſłowo Gád/ ſzedł iáko mu Pan roſkazał.

20\. Tedy Areuná vyzrawſzy iż Krol do niego idźie z ſłużebniki ſwemi/ wyſzedł przećiwko niemu/ y vkłonił ſię mu áż do ſámey źiemie.

21\. Rzekł potym Areuná/ Przecż że Krol pan moy przyſzedł do ſłużebniká ſwego? Y odpowiedźiał Dawid/ Abych v ćiebie kupił ten płác y zbudował ołtárz Pánu/ iżby karánie odięto było od ludu.

22\. Rzekł tedy Areuná ku Dawidowi: Weźmi á ofiáruy Krolu pánie moy coć ſię iedno nalepiey podoba/ widźiſz oto woły dla palonych ofiar y wozy/ y naczynia ku wożeniu drew.

23\. Támże wſzytko Areuná Krol dawał Krolowi/ á mowił do niego/ Niechay Pan Bog twoy roſkocha ſię w tobie.

24\. Ale Krol rzekł do Areuny/ Nie chcę iedno ábych v ćiebie kupił zá pieniądze/ Ani będę ofiárował Pánu Bogu memu ofiar palonych coby mi dármo przyſzli/ A ták kupił v niego płác y woły zá pięćdźieśiąt Syklow ſrebrá.

25\. Támże Dawid zbudował Pánu ołtarz y ſpráwował palone y ſpokoyne ofiáry. A vbłagan był Pan źiemi/ y záwśćiagniono ieſt ono karánie od Jzráelá.

Pierwſze Kśięgi Krolewſkie/

Ktore ſą trzećie według Łáćinnikow.

Argument.

Ty Kśięgi wypiſuią Krole kthorzy krolowáli nád Jeruzálem po Dawidźie/ od Sálomoná ſyná iego/ áż do śmierći Achábowey/ y iáko ſię kroleſtwo rozerwáło ná dwie częśći po śmierći Sálomonowey/ kthoregoſyn Roboám krolował nád iedną częśćią/ ktora w ſobie miáłá dwoie pokolenie/ tho ieſt/ Judá y Beniámin/ ſkąd potym kroleſtwo ono názywano kroleſtwem Judá. Druga záśię część miáłá w ſobie dźieśięcioro pokolenie/ y zwano ie kroleſtwem Jzráel/ ktore przyſzło na Jeroboámá. Kroleſtwo Judſkie miáło ſtolicę ſwą krolewſką w Jeruzá‑

Jeruzálem/á Jzráelſkie w Sámáryey/gdy ieſt zbudowána od Amry oycá Achábowego. A iż Pan náſz Jezus Kryſtus ktory ieſt koniec y cel do ktorego ſie ćiagna wſzytki piſmá/miał wynidż wedle ćiálá z pokolenia Judá/ á dla tegoż też tu wypiſan ieſt narod Krolow onych Judſkich/ od Sálomoná potomká Dawidowe°/áż do Jorámá ſyná Jozáfátowego ktory Krolował w Jeruzálem nád Juda/ná ten czás gdy Achábbył Krolem w Sámáryey nád Jzráelem.

Dawid ſie zſtárzał/Adoniáſz chćiał zoſtáć Krolem.

Kapitu. I.

1. Dawid gdy ſie ſtárzał. 3. Daná mu ieſt Abiſág pánienká áby go zágrzewálá. 5. Adoniáſz chce zoſtáć Krolem. 32. Sálomon ieſt pomázan. 50. Adoniáſz vćiekł do ołtarzá. 53. Sálomon go w táſke przyimuie.

1. Gdy Krol Dawid przyſzedł iuż ku tákowey ſtároſći że ſiey pod przyodźieniem zágrzać niemogł

2. Rzekli mu ſłudzy iego/ Poſzukaymy Krolowi pánu náſzemu pánienki ktoraby ſłużyłá tobie y opátrowáłáćie/á ſypiáiac ná łonie twoim żeby ćie zágrzewáłá Krolá páná náſzego.

3. Szukáli thedy pánienki piękney po wſzytkich gránicách Jzráelſkich/ y nálezli Abiſág Sunámitſka/ktora przywiedli ku Krolowi.

4. A tá byłá pánienká bárzo piękna/ y opátrowáłá Krolá á ſłużyłá iemu: Ale iey Krol nie vznał.

5. Tedy Adoniáſz ſyn Hággity chłubił ſie ták mowiac/Ja zoſtáne Krolem. Y náſpráwował ſobie wozow y ieżdnych/y pięćdźieſiat mężow ktorzy chodźili przed nim.

6. Y nie ſukał go nigdy oćiec iego przeczby ták czynił: A był też y ten oſobliwey pięknoſći/ ktorego byłá porodźiłá Hággithá po Abſálomie.

7. A wźiął ſobie w ſwa ráde Joábá ſyná Sárwie/ y Abiátárá Kápłaná ktorzy trzymáli ſtrone iego.

8. Ale Sádok Kápłan/ y Bánáiás ſyn Joády/y Náthán Prorok/ Semei/y Rey/ y przednieyſze rycerſtwo Dawidowe nie przeſtawáli z Adoniáſzem.

9. Y ofiárował Adoniáſz owce y woły/y bydłá tłuſte v kámieniá Zoheleth/ ktory był nád źrzodłem Rogel/á náprośił wſzytkich ſwych bráćiey ſynow Krolewſkich/.y wſzytkich mężow z Judá ſłużebnikow Krolewſkich.

10. Ale nie wezwał Náthána Proroká/Bánáie y inych przednieyſzych Rycerzow/áni Sálomoná brátha ſwego.

11. Tedy Náthán rzekł do Bethſábee mátki Sálomonowey tymi ſłowy/Jzaż nie ſłyſzyſz iż Adoniáſz ſyn Hággithy Krolvie/ á Dawid pan náſz nie wie o tym.

12. A przetoż teraz podż á ia thobie dam ráde iáko wybáwić maſz zdrowie twe/ y zdrowie Sálomoná ſyná twego.

13. Jdżże do Krolá Dawidá á mow do niego/Krolu moy pánie/izáliś thy nie przyſiagł ſłużebnicy twey thák mowiac/ Sálomon ſyn twoy będźie iuż Krolował po mnie/á on ſiedźieć będźie ná ſtholicy moiey: Przeczże tedy krolvie Adoniáſz?

14. A gdy ty ieſzcze będźieſz mowiłá z Krolem/ia przyide zá thoba/y potwierdze ſłow twoich.

15. A ták Bethſábee ſzłá do Krolá ná pokoy/kthory ſie iuż był bárzo zſtárzał/ á Abiſág Sunámitſka ſłużyłá iemu.

16. Y vkłoniwſzy ſie Bethſábee pozdrowiłá Krolá/A on rzekł do niey/ Czegożći potrzebá?

17. Kthoremu oná odpowiedźiáłá/ Pánie moy tyś przyſiagł ſłużebnicy twey przez Páná Bogá twego tymi ſłowy/Sálomon ſyn thwoy będźie Krolował po mnie/ á on ſiedźieć będźie ná ſtolicy moiey.

18. A teraz oto Adoniáſz Krolvie/o czym ty nie wieſz Krolu moy pánie.

19. Abowiem ofiárował woły y bydłá tłuſte/y bárzo wiele owiec/y náprośił wſzytkich ſynow krolewſkich/ Abiátárá Kápłaná/y Joábá Hetmá ná/á nie wezwał Sálomoná ſłużebniká twego.

20. Ale thy Krolu moy pánie/ wieſz iż wſzyſcy Jzráelczycy oglądáia ſie ná ćie/ábyś im oznaymił kto ſiedźieć będźie ná ſtolicy páná mego po nim.

21. Bo ieſli Krolu moy pánie przyidźie to iż záſnieſz z oycy twoimi/tedy ć o mnie

dyć o mnie

Dawid sie starzał/ Sálomon został Krolem.

[A] w Żydowskiem stoi/ Będziemy grzeszni/ to iest/ bedą powiedáć iż syn moy nie iesth godzien Krolestwá/ przeto iżeś ty mnie poznał pokim iescze miátá mężá/ á tak mnie y iego zábiią.

dyć o mniey o Sálomonie synu moim [A] nie dobrze będzie.

22 A gdy oná ieszcze rozmawiáłá z Krolē/ przyszedł Náthán Prorok.

23 Y opowiedziano to Krolowi że Náthán Prorok idzie/ Ktory wszedszy do niego vkłonił mu sie áż do sámey ziemie.

24 Rzekł záthym Náthán/ Krolu moy pánie/ izażeś ty rzekł/ Adoniász po mnie Krolowáć będzie/ á on osiędzie ná stolice moiey?

25 Abowiem dziś szedszy ofiárował woły y bydłá tłuste/ y owiec bárzo wiele/ y náprosił wszytkich synow Krolewskich y Hetmánow/ y Abiáthárá Kápłaná/ á oto z nim iedzą y piią/ y mowią/ Niech żywie Krol Adoniász.

26 A mnie służebniká twego/ y Sádoká Kápłaná/ y Bánáie syná Ioiádowego/ y Sálomoná służebniká twego nie wezwał ku temu.

27 Izaż od Krolá páná moiego dzieie sie rzecz tákowa/ iżeś nie oznaymił służebnikowi twemu ktoby miał siedzieć ná stolicy Krolewskiey po nim?

28 Ná co iemu odpowiedział Krol Dawid/ Záwołayćie ku mnie Bethsábey/ Ktora przyszedszy przed obliczność Krolewską stánęłá przed nim.

29 Tedy Krol przysiągł tymi słowy/ Oświádczam sie żywem Pánem ktory mie wybáwił ze wszytkich moich trudnośći.

30 Iż iákomći tho poprzysiągł przez Páná Bogá Izráelskiego mowiąc/ Iż syn twoy Sálomon Krolowáć będzie po mnie/ á on osiędzie stolice moie po mnie/ toć iuż dziś ták vczynię.

31 Y vkłoniłá sie Bethsábee Krolowi áż do sámey ziemie ták mowiąc/ Niechayże Dawid Krol Pan moy żywie ná wieki.

32 Zátym rzekł Krol Dawid/ Záwołayćie ku mnie Sádoká Kápłaná/ y Náthaná Proroká/ y Bánáie syná Ioiádowego/ ktorzy támże przyszli do niego.

33 Y rzekł Krol ku nim/ Weźmićie z sobą służebniki páná wászego/ á każćie wsieść Sálomonowi synowi memu ná mulicę moię/ y prowadźćie go do domu [B] Gihon.

[B] Gihon iest źrzódło w mieśćie Dawidowym od Záchodu słońcá/ ktore teś inácey zową Siloe.

34 Támże go niech pomáże Sádok Kápłan y Náthán Prorok áby był Krolē nád Izráelem/ potym zátrąbićie w trąbę/ á będźiećie mowić/ Niechay żywie Krol Sálomon.

35 Z támtąd pothym przyidźiećie zá nim/ á przyszedszy siędzie ná stolicy moiey/ á będzie Krolował miásto mnie/ abowiem mu ia roskażę áby on był Kśiążęćiem nád Izráelem y nád Iudą.

36 Ná tho powiedział Bánáiá syn Ioiádow Krolowi/ Niechayże ták będzie/ y niech też to Pan Bog Krolowi pánu moiemu potwierdzi.

37 A iáko był Pan z tobą Krolu pánie moy/ tákże niechay będzie y z Sálomonem/ á niechay wywyższy stolice iego/ zacniey niż stolice Dawidá Krolá páná moiego.

38 A ták szedł Sádok Kápłan/ Náthán Prorok/ y Bánáiá syn Ioiádow/ przytym Cherethczycy y Feletczycy/ y wsádźili Sálomoná ná mulicę Krolewską/ á prowádźili go do Gihon.

39 Y wziął Sádok Kápłan rog z oleiem z Przybythku/ y pomázał Sálomona/ pothym trąbili w trąbę/ y mowił wszytek lud/ Niechay żywie Krol Sálomon.

40 Tedy szedł wszytek lud zá nim/ á gráli ná piszczałkách weseląc sie weselem wielkim/ thák iż od głosu ich huczáłá ziemiá.

41 Co gdy vsłyszał Adoniász y oni wszyscy ktorych był náprosił do siebie/ á iuż sie też byłá dokończyłá biesiádá ich/ Słysząc thęż y Ioáb trąbę rzekł/ Coż tho wżdy iest zá krzyk miástá huczącego?

42 A gdy ieszcze tego domawiał/ oto przyszedł Ionáthán syn Abiáthárá Kápłana: Ktoremu rzekł Adoniász/ Wnidź/ boś ty iest człowiek státeczny/ á powiesz nam co dobre°.

43 Y odpowiedział Ionáthán Adoniászowi/ Záprawdę Dawid Krol pan nász postánowił Krolem Sálomoná.

44 A posłał z nim Krol Sádoká Kápłaná/ Náthāná proroká/ y Bánáie syna Ioiádowego/ ktemu Cherethczyki y Feletczyki ktorzy go wsádźili ná mulicę Krolewską.

45 Nád to Sádok Kápłan y Náthán Prorok pomázáli go zá Krolá w Gihon/ y szli z thámtąd weseląc sie/ á miásto krzyczáło/ Otożći then iest huk ktoryśćie tu słyszeli.

Siadł

Sálomon zośtał Krolem.

46 Siadł też Sálomon ná stolicy krolestwá.

47 Przyszli potym służebnicy Krolewscy winszuiac Dawidowi Krolowi pánu nászemu á mowiac/ Niechay Bog zacniey wywyższy imie Sálomonowe niż twoie/ á niechay sławnieysza będźie stolicá iego niźli twoiá: Y zátym Krol skłonił sie ná łoże.

48 Rzekł też iesżcze Krol/ Błogosłáwiony Pan Bog Izráelski kthory mi dźiś dał widźieć siedzącego ná stolicy moiey.

49 A ták oni wszyscy ktorych był náprosił Adoniász przelękli sie/ a wstawszy rozeszli sie káżdy w swą drogę.

50 Adoniász też boiąc sie Sálomoná/ bieżał á vchwycił sie rogow ołtarzá.

51. Y oznáymiono to iest Salomonowi mowiąc/ Oto Adoniász boiąc sie Krolá Sálomoná vchwycił sie rogow Ołtarzá/ y powieda/ Niechay mi dźiś przysięże Krol Sálomon że mie nie zámorduie mieczem służebniká swego.

52 Tedy rzekł Sálomon/ Jesliż sie cnotliwie záchowywáć będźie/ tedy y włos z głowy iego nie vpádnie ná źiemię: Ale iesli w czym złym doznan będźie/ pewnie vmrze.

53 A ták Krol Sálomon posłał/ y przywiedźiono go od ołtharzá. A gdy przyszedł/ vkłonił sie Krolowi Sálomonowi/ Ktory rzekł ku niemu: Idź że iuż do domu swego.

KApitu. 2.

1 Dawid roskázuie Sálomonowi iáko sie ma spráwowáć. 5. Y co ma czynić z Joábem o ie^o występki. 7. Z Berzeláiem. 8. Y z Semeiem. 10. A zátym krol vmárt. 13. Adoniász prosi áby mu była dana Abiság zá żonę. 23. Zábith przeto. 26. Abiáthár wygnan. 28. Joáb. 42. Y Semei zábići.

1. GDy sie przybliżał czás śmierći Dawidowey/ roskazał Sálomonowi synowi swemu/ tymi słowy.

2. Otom ia iuż iest [A] bliski śmierći/ á ták bądź sercá dobrego y męskiego.

3. Záchowyway że vstáwy pána Bogá twe^o/ spráwuiąc sie wedle drog iego á záchowywáiąc vstáwy/ roskazánia/ wyroki y świádectwá iego/ *ták iáko iesth opisano w zakonie Moiżeszowym/ ábyć sie szczęsćiło wszytko co iedno spráwowáć będźiesz/ y wszędy gdźie sie iedno obroćisz.

4. Aby Pan dosyć vczynił słowu swemu ktore ku mnie rzekł/ Jesli synowie thwoi będą strzedz drog moich/ chodząc przedemną w wiernośći ze wszytkiego serca y ze wszytkiey swey duszę/ tedy przed oblicznośćią moią nie vstánie potomek twoy po tobie/ kthoryby siedźieć nie miał ná stolicy twoiey w Izráelu.

5. Ty też wiesz iáko sie záchował przećiwko mnie Joáb syn Sárwie/ y co vczynił dwiemá hetmánom woyská Izráelskiego/ † Abnerowi synowi Nerowemu/ ‖ y Amázie synowi Jetherowemu/ kthore zabił á rozlał krew ich czásu pokoiu iákoby ná woynie/ á pás swoy rycerski [B] skrwáwił ná biodrách swoich/ y boty kthore miał ná nogách swoich.

6. A przetoż ty wedle mądrośći twey [C] nie dopuśćisz z pokoiem przyść sze dźiwośći iego do grobu.

7. Ale nád syny Berzeláiá Gáláádczyká vżywiesz miłosierdźia/ á niechay siádáią v stołu twego/ ábowiem oni ♀ zászli mi drogę gdym vćiekał przed Absálomem brátem twoim.

8. Nád tho iest przy tobie Semei syn Gery syná Jemini z Báhurym/ *ten mi złorzeczył przeklináiąc mie bárzo/ ná on czás gdym szedł do Máhanáim/ † á wszakoż záśie mi zászedł drogę v Jordanu/ y przysiągłem mu przez Páná/ żem go nie miał zámordowáć mieczem.

9. A przetoż teraz nie przepuszczay mu tego/ á gdyżeś iest człowiek rostropny/ wiesz co masz czynić/ ábych odesłał szedźiwość iego ze krwią do grobu.

10 ‖ Záthym zásnął Dawid z oycy swoimi/ á pogrzebion iesth w mieśćie Dawidowym.

11. ♀ A dni iáko długo krolował nád Izráelem/ było czterdźieśći lath/ w Hebron krolował siedm lat/ á w Jeruzálem trzydźieśći y trzy látá.

12. *A ták Sálomon siadł ná stolicy Dawidá oycá swego/ y iest mocnie vtwierdzone krolestwo iego.

13. Potym Adoniász syn Hággithy przyszedł do Bethsábee mátki Sálomonowey/ kthoremu oná rzekłá/ Spokoyneli iest przyśćie thwoie? A on odpowiedźiał/ Spokoyne.

A W żydowskiem stoi/ Mam idź drogą wszech ludźi/ ábo drogą wszey źiemie.

* w. 5. Mo. 17. v. 16.

† 2. Sámu. 3. v. 27.
‖ Támże. 20. v. 10.

B W żydowskiem stoi: A oblał krwią walki pas swoy/ á Abnero rozumie o Abnerze y o Amázie zábitych od Joabá.

C Gdyby kto chćiał pytháć przyczyny/ przecz Dawid odwlaczał pomśćić występki/ á poruczył ie karáć Sálomonowi/ thedy ná tho ták odpowiedźieć możemy/ iż wiedźiał że mu nie miał wynidź domu iego. A przetho sie vćiekał do Bogá áby pomśćił krzywdy iego/ á przedśię skromnie ćierpiał swe krzywdy/ iáko od Bogá słusznie náń włożone.

♀ 2. Samu. 19. v. 31.
* 2. Sámu. 16. v. 5.
† Támże. 19. v. 23.
‖ Dźiei. 2. v. 29.
y. 13. v. 36.

♀ 2. Sámu. 5. v. 4.

* 2. Kron. 29. v. 23.

Adoniaſz zábit

Joáb zábit

14 Nád tho rzekł do niey: Mam nie co mowić z tobą/ A oná rzekłá mow.

15. Tedy on rzekł do niey: Thy wieſz iżeć Kroleſtwo było moie/ á wſzyſcy Izráelczycy zezwaláli ná mie ábych ia był krolował/ ále przenieſione ieſt kroleſtwo ná brátá mego/ abowiem ſie mu od Páná doſtáło.

16. A przetoż ćie teraz proſzę o iedne rzecz/ á nie odmawiay mi tego. A oná mu rzekłá/ Powiedz.

17. Zátym on rzekł/ [D] Proſzę ćie mow do Królá Sálomoná bo wiem żeć nic nie odmowi/ áby mi dał Abiſág Sunámithſką zá żonę.

[D] Tá proźbá byłá chytroſćią pokryta/ ktorey nie mogłá zárazem obaczyć tá niewiáſtá dla proſtoty ſwoiey: Abowiem ná on czás żadnemu nie godźiło ſie poymowáć tey ktora byłá zá Krolem/ áżby też ſam był Krolem: A przetoż Abſalom wſzedł do żon oycá ſwego/ áby ták tym ſpoſobem práwo ſwe y doſtapienie Kroleſtwá potwierdźił.

18. Odpowiedźiała Bethſábee/ Dobrze/ ia będę o ćię z Krolem mowiłá.

19. A thák Bethſábee ſzłá do Królá Sálomoná ſpráwowáć rzeczy Adoniaſzowey/ á Krol wſthał y wyſzedł przećiwko niey: Kthory ſie iey vkłoniwſzy/ śiadł ná ſtolicy ſwey/ kazał też przynieść ſtolice mátce ſwey: Ktora śiádłá po práwey ręce iego.

20 Zátym oná rzekłá/ Proſzę ćię o iedne máłą rzecz/ iedno mi tego nie odmawiay/ A Krol iey odpowiedźiał/ Proś miła mátko/ ábowiem nic tobie odmáwiáć nie będę.

21. Tedy oná rzekłá/ Niechay Abiſag Sunámithſká będźie dana zá żonę Adoniaſzowi brátu twemu.

22 Ale Krol Sálomon odpowiedźiał ná to mátce ſwoiey/ Przecżże ty wżdy proſiſz Abiſág Sunámithſkiey Adoniaſzowi? Vproś że mu zárázem y Kroleſtwo/ Abowiem ći on ieſt ſtárſzym brátem mym/ á przy nim ieſt Abiáthár Káplan y Joáb ſyn Sárwie.

23 Y przyśiągł Krol Sálomon przez Páná/ mowiąc/ Niechay mi ták będźie Bog miłośćiw/ żeć Adoniaſz mowił ty słowá ſam przećiwko ſobie.

24 A przetoż teraz oświadſzam ſię Pánem/ ktory mie vtwierdźił/ á dał mi ośieść ſtolice Dawidá oycá moiego/ y ktory mi zbudował dom iáko obiecał iż dźiś zábit będźie Adoniaſz

25 A ták Krol Sálomon roſkazał Bánái ſynowi Joiádowemu/ ktory zámordował go.

26 Potym Krol rzekł ku Abiátháro wi Káplanowi/ Jdź do Anáthoth do imienia ſwego/ [E] ábowiemeś godźien śmierći/ á wſzákoż ćie dźiś nie zábiię/ gdyżeś nośił ſkrzynię páńſką

[E] Przeto że myślił będźie Krolem Adoniaſzá przećiwko woley y poſtánowieniu Dawidowemu.

przed Dawidem oycem moim/ á ku temu iżeś tho wſzytko ćierpiał czym był trapion oćiec moy.

27 Y wyrzućił Sálomon Abiáthárá áby nie był Káplanem Páńſkim/ táż iżby ſie wypełniło słowo Páńſkie/ ktore było nád [F] domem Heli powiedźiano w Sylo.

† 1. Sámu. 2. v. 31.

[F] Abowiem Abiáthár był z domu Heli/ á wyſzedł z Aároná przez Ithámárá/ iáko Sádok przez Eleazárá.

28 Tá wieść gdy doſzłá Joábá ktory też przeſtawał z Adoniaſzem/ ácz nie przyſtawał do Abſalomá/ vćiekł do przybytku Páńſkiego/ á vchwyćił ſie rogow ołtarzá.

29 Co gdy opowiedźiano Sálomonowi Krolowi/ iż Joáb vćiekł do przybytku Páńſkiego á iż był v ołtarzá/ poſłał Bánáie ſyná Joiádowego/ roſkázuiąc mu áby ſzedł á zábił go.

30 Y przyſzedł Bánáiá do Przybytku Páńſkiego/ á rzekł k niemu: Roſkázał ći Krol ábyś wyſzedł/ A on odpowiedźiał/ Nie poydę/ Ale owſzem tu vmrę. A thák Bánáiá opowiedźiał to Krolowi/ iż ták mowił Joáb/ á iż ták mu odpowiedźiał.

31. A Krol rzekł do niego/ Vczyńże ták iákoć ſam rzekł/ á zábiwſzy pogrzeb go/ á odeymieſz odemnie y od domu oycá mego krew ktora bez przyczyny Joáb wylał.

32 A Pan [G] morderſtwo iego obróći ná głowę iego: ábowiem tárgnął ſie ná dwu mężow ſpráwiedliwſzych y lepſzych niżli ſam/ y zámordował ie mieczem/ o czym niewiedźiał oćiec moy/ iáko Abnerá ſyná Nerowego hetmáná woyſká Izráelſkiego/ y Amázę ſyná Jetherowego hetmáná rycerſtwá Judſkiego.

[G] W Zydowſkiem ſtoi/ Krew iego.

2. Sámu. 3. v. 27.

2. Samu. 20. v. 10.

33 A ták krew ich przyidźie ná głowę Joábowę/ y ná głowę potomſtwá iego áż ná wieki: á nád Dawidem y nád potomſtwem iego/ nád domem y nád ſtholicą iego będźie pokoy od Páná áż ná wieki.

34 Tedy Bánáiá ſyn Joiádow oboczywſzy ſie nań zábił gi/ y pogrzebion ieſt w domu ſwym ná puſzczy.

35 Y poſtánowił Krol ſámego Bánáie ſyná Joiádowego miáſto niego nád woyſkiem/ á Sádoká kápłaná poſtánowił miáſto Abiáthárá.

36 Potym Krol poſłał/ á przyzwał Semeiá roſkázuiąc mu/ áby ſobie zbudował dom w Jeruzálem y [H] mieſzkał tám/ á nigdźiey z thámtąd nie wychodźił.

[H] Bo przed thym mieſzkał w Bahurym w mieśćie Beniámitow.

Abowiem

Sálomon/ Semei zábit.

37 Abowiem ktoregobyś iedno dniá wyszedł á przeszedł zá potok Cedron pewnie wiedz iż vmrzesz/ á ná [I] gárdle karan bedźiesz.

38 Tedy rzekł Semei ku Krolowi/ Bárzo dobrze co kolwiek powieda Krol Pan moy/ á ia ták vczynie sługá twoy/ Y mieszkał Semei w Jeruzálem przez niemáły czás.

39 Y przydáło sie po trzech lat/ że vćiekli dwá słudzy Semeiowi do Achisá syna Maáchy Krolá Getskiego/ y oznaymił niekthory Semeiemu iż słudzy iego są w Geth.

40 Thedy Semei osiodławszy osłá szedł do Geth do Achisá szukáć sług swoich/ á potym przywiodł z támtąd sługi swoie.

41 Y oznaymiono to iest Sálomonowi/ że Semei wyszedł z Jeruzálem do Geth/ y zásie sie wroćił.

42 Thedy Krol posłał á záwołał ku sobie Semeiá/ y mowił ku niemu/ Izalim ćie nie poprzysiągł przez Páná y oświadczyłem sie przed tobą/ iż ktoregobyś iedno dniá wyszedł námniey ábo tám ábo sám/ wiedz zá pewne iż vmrzesz. Atyś ná tho przyzwolił coś słyszał.

43 Przeczże tedy nie strzegłeś przysiegi Páńskiey/ y roskazánia ktorem ći przykazał?

44 Nád to iesztze Krol rzekł ku Semeiowi/ Ty znasz wszytkę złość ktora y sercu twemu nie iest táyna/ coś ty vczynił Dawidowi oycu moiemu/ á Pan złość thwą obroći ná głowe twoie.

45 Ale Krol Sálomon błogosłáwiony/ y stolicá Dawidowá bedźie vthwierdzoná przed Pánem áż ná wieki.

46 A ták Krol roskazał Bánáiemu synowi Joiádowemu/ Ktory wyszedszy zámordował go/ y támże vmarł/ [K] á krolestwo Sálomonowe * ták było vtwierdzone przed nim.

I W Żydowskiem stoi/ A krew bedźie ná głowe twoie.

K Abowiem złożywszy wszytek strách y boiaźń otrzymał Sálomon Krolestwo pobiwszy ony ktorzy mieszánki wszczynáli.
* w.2. Kron 1.v.1.

Kapitu. 3.

1. Sálomon poymuie zá żonę corkę Fáráonowę. 6. Prosi Bogá o mądrość. 11. Ktorą mu dáie. 14. Y wiecey iesli bedźie posłuszny iemu. 16. Sąd iego miedzy dwiemá nierządnemi niewiástámi.

1\. A ten czás Sálomon spowinowáćił sie z Fáráonem Krolē Egiptskim/ kthorego corkę [A] poiął y przywiodł do miástá Dawidowego/ áżby zbudował dom swoy y dom Páński/ y mury około Jeruzálem.

2\. A lud ofiáry czynił po gorách/ ábowiem ieszcze niebył zbudowány dom imieniowi Páńskiemu áż do onego czásu.

3\. Y miłował Sálomon Páná/ chodząc w roskazániu Dawidá oycá swego/ iedno iż też ofiáry spráwował y kádzenia ná [B] gorách.

4\. Szedł potym Krol do Gábáon ku spráwowániu ofiar/ ábowiem thám byłá gorá nazacnieysza/ kedy Sálomon thysiąc ofiar pálonych spráwował ná [C] ołtarzu onym.

5\. * Y támże sie vkazał Pan w nocy Sálomonowi przez sen/ á mowił Bog ku niemu/ Proś odemnie czego chcesz/ á dam tobie.

6\. Tedy rzekł Sálomon/ Tyś okázował wielkie miłosierdźie nád Dawidem sługą thwym oycem moim/ iáko on przed tobą chodźił w prawdźie/ w spráwiedliwośći/ y w prostośći sercá/ á ieszcześ mu záchował ták wielkie dobrodźieysthwo/ iżeś mu dał syná siedzącego ná stolicy iego/ iáko sie to dźiś okázuie.

7\. A terazo Pánie Boże moy/ tyś mie postánowił Krolem służebniká twego miásto Dawidá oycá mego/ á iam iest dźiećie máłe [D] nie vmieiąc rządu żadnego.

8\. Y iest sługá twoy w pośrzod ludu twego ktoryś ty sobie obrał/ ktory lud ták wielki iest/ że przed wielkośćią zliczon áni obráchowan być nie może.

9\. A przetoż day służebnikowi twemu rozum dosthátecżny/ áby sądźił lud twoy/ á rozeznawał miedzy dobrym y złym/ ábowiem ktoż może sądźić twoy ták wielki lud.

10 Y podobáło sie Pánu ono żądánie Sálomonowe.

11\. Tedy Bog rzekł ku niemu: Dla tego iżeś oto prosił/ á nie żądałeś o długie życie/ ániś żądał bogactw/ áni zwyćiestwá nád nieprzyiaćioły twemi

A To małżeństwo nie było przećiwko zakonowi/ iáko też Boozowe z Rutą/ y Dawidowe z corką krolá z Gessur/ Abowiem Zakon w.5.Mo.7.Kapi. mowi tylko o małżeństwie z corkámi Chánáneyskiemi/ ktorego Pan zakazał ludowi swemu iż ie miał w nienawiśći y chćiał ie wytráćić z źiemie. A to małżeństwo Sálomonowe kthory iest figurá práwdźiwego Krolá pokoiu Jezusá Krystusá/ známienuie nam złączenie iego z kośćiołem swoim zebránym z pogánow/ ktorzy sie przez Egipth známionuią.

B Od onego czásu iákoż byłá Skrzynia postáwiona w Sylo czásu Jozue/ áż Sálomon Kośćioł zbudował/ tedy sie ofiáry godźiło spráwowáć po gorách/ ále sie potym nie godźiło oprocz iáwnego roskazánia Páńskiego.

C Ołtarz miedźiány ktory był roskazał Moizesz spráwić/ był ná tey gorze.
* 2. Kron. 1. v. 7.

D W Żydowskiem sthoi/ Nie vmiem wychodźić áni wchodźić.

Sálomon. Rozsądek iego miedzy dwie/ má wszetecznicámi.

E To podobieństwo sćiąga sie ná Krole ktorzy byli przed Sálomonem y po nim/ ktore on wszytki mądrośćią nie słychaną przewyższał.

† Mądrośc.7.v.11.

F Dla tey ći przyczyny pan Bog odpuśćił grzechy Dawidowi/ y nie poczytał mu ich/ iákoby więc nigdy sie ich nie dopuśćił

twymi/ áleś sobie prosił o rozum ábyś vmiał sądzić.

12\. Othom ia vczynił dosyć słowu twemu/ á dałem ći rozum státeczny y mądrość/ ták iż E żaden przed tym niebył ći rowny/ áni po tobie będźie.

13\. † Dałem ći też y tho o coś mie nie prosił/ iáko bogáctwá y zacnośći/ ták iż niebędźie żadnego tobie rownego miedzy wszytkimi Krolmi po wszytki dni twoie.

14 A iesliż będźiesz chodźił drogámi moimi/ strzegąc wyrokow y roskazánia mego/ F ták iáko chodźił Dawid oćiec twoy/ tedy przedłużę dni twoie.

15\. A gdy sie ocućił Sálomon wspomniał sobie on sen/ y przyszedł do Jeruzálem/ a stanąwszy przed Skrzynią Przymierza Páńskiego/ spráwował palone y spokoyne ofiáry/ á k temu spráwił zacną vczte ná wszytki służebniki swoie.

16\. Thedy przyszły dwie niewieśćie wszetecznice do Krolá/ y sthánęły przed nim.

17\. Z kthorych iedná rzekłá/ Proszę Krolu moy Pánie posłuchay. Ja y niewiástá tá mieszkałyśmy w iednym domu/ y porodźiłám támże w domu iey.

18\. Pothym dniá trzećiego gdym ia porodźiłá/ porodźiłá też y tá niewiástá/ á byłychmy społem obiedwie/ y niebyło nikogo obcego z námi w onym domu/ iedno tylko nas dwie.

19\. Vmárł potym syn oto tey niewiásty w nocy/ iż go byłá przyległá.

20 A ták wstawszy opułnocy/ wźięłá syná mego ktory był podle mnie/ á iam ná ten czás służebnicá twoiá spáłá/ y położyłá go ná łonie swoim/ á syná swego vmárłego położyłá ná łonie moim.

21\. Y gdym wstáłá ráno á chćiáłám dáć ssáć synowi memu/ otom go ználazłá vmárłym/ y obaczyłám ráno/ że nie był syn moy ktoregom porodźiłá.

22 Potym rzekłá druga niewiástá/ Nie iest ći ták/ ále syn moy żyw/ á twoy iest ten ktory vmárł. A oná zá sie powiedźiáłá/ Nie/ ále syn twoy iest then ktory vmárł/ á moy ten iest ktory żyw zostáł. Y tháksze sie przed Krolem spieráły.

23 Ale Krol rzekł/ Tá iedná powieda iż syn moy iest żywy/ á twoy iest syn ktory vmárł/ á thá záśię mowi/ Nie ták iest/ ále syn twoy iest ten ktory vmárł/ á syn moy iest ten kthory żyw zostáł.

24 A przethoż rzekł Krol áby miecz przynieśiono/ Y wnet był przynieśion miecz przed Krolá.

25 Tedy rzekł Krol/ Rozdźielćie to dźiećię żywe ná dwie częśći/ á dayćie iedne część iedney/ á druga drugiey.

26 Ale niewiástá ktorey był syn żywy rzekłá ku Krolowi/ ábowiem byłá wzruszoná G serdeczną miłośćią przećiw synowi swemu/ Proszę moy pánie/ dayćież iey to dźiećiątko żywo/ á niezábiiaycie go: Ale oná druga mowiłá/ Rozdźielćie go/ á niechay nie będźie áni mnie áni tobie.

G W Żydowskiem stoi/ Wzruszyły sie wnątrznośći iey.

27 A ták Krol odpowiedźiał y rzekł Dayćież oney dźiećiątko żywe á nie zábiiaycie go/ ábowiem oná iest mátka iego.

28 A vsłyszawszy wszytek lud Izráelski sąd tákowy ktory Krol vczynił vlękli sie go: ábowiem widźieli iż mądrość Boża byłá w nim ku spráwowániu sądu.

Kapitu. 4.

2\. Kśiążętá. 7. Y przełożeni Sálomonowi. 22. Co wychodźiło káżdy dźień ná wychowánie dworu iego. 24. Pokoy w krolesthwie. 26. Liczbá Koni kthore chował. 30. Mądrość iego. 32. Liczbá przypowieśći iego y piosnek.

1\. A Był Sálomō Krolem nád wszytkim Izráelem.

2\. A ci są Kśiążętá ktore miał: Azáryász syn Sádoká kápłaná.

3\. Elihoref y Ahia synowie Syse Pisárze/ á Jozáfát syn Ahiludow Kánclerz.

4\. Bánáiá syn Joiády Hetman/ á Sádok y A Abiáthár Kápłani.

5\. Azáryász syn Náthánow nád Vrzędniki/ á Zábud syn Náthánow kápłan kochánek Krolewski.

A Wyższeyechmy czytáli iż Abiátár odprawion był z dworu krolewskiego: A przetoż wiele ich mniemáią iż to był inszy/ iedno iż go thymże imieniem názywano/ ábo iż tenże záśię zánowu był przyięt w łáskę.

6\. Ahisár był przełożony nád dworē á Adonirám syn Abdy Podskárbi.

7\. Miał theż Sálomon dwánaśćie Przełożonych nád wszytkim Izráelem/ ktorzy dawáli potrzeby Krolowi y dworowi iego/ káżdy z nich dáiąc żywność Krolowi iednego mieśiąca przez rok.

Ksiażetá/ Vrzednicy á przełożeni iego.

8\. A tyć sa ich imioná/ syn Hurow ná gorze Efráim.

9\. Syn Dekárow w Mákces/ y w Sálbim/ y w Bethsámes/ y w Elon/ y w Bethánan.

10 Syn Hesedow w Aruboth ktore* było Socho/ y wszytká ziemia Efer

11\. Syn Abinádábow ktory trzymał wszytko [B] Nefáth dor/ y Táfeth corke Sálomonowe miał zá żone.

[B] To iest gránice Dor/ A Dor było miásto krolewskie obronne y mocne w pokoleniu Izáschár/ A drugie tez miásto tákie zwano w pokoleniu ne stało/ ktore było miásto vcieczki.

12\. Báánásyn Ahiludow ktory miał pod moca swa Thánách y Mágeddo/ y wszytko Bethsán/ ktore iest v Sárthána pod Jezráel/ od Bethsán áż do Abelmehulá przeciwko Jekmáám.

13\. Syn Gáberow w Rámoth Gáláádskim/ ktory miał Awothyáir syná Mánásse sowego w Gáláád/ ten że był przełożonym we wszytkiey ziemi Argob ktora iest w Básán/ nád sześciadziesiat miast wielkich murowánych/ Ktore zámykano zawora mi miedziánymi.

14 Ahinádáb syn Addonow rzadził Máhanáim.

15\. Achimáás Neftháli/ á ten theż miał Básemáth corke Sálomonowe zá żone.

16\. Báánásyn Husy był w Aser y w Báloth.

17\. Jozáfát syn Fárnego w Izáschár

18\. Semei syn Ele był w Beniámin.

19\. Gáber syn Vry w ziemi Gáláád/ y w ziemi Sehoná Krolá Amorey skiego y Og Krolá Básanskiego/ á ten sam rzadził one wszytke ziemie.

20 A lud Judski y Izráelski był tákowey wielkości iáko piasek ktory iest nád morzem/ iedzac/ piiacy weselac sie.

21\. *Sálomon też pánował nád wszytkimi krolestwy/ poczawszy od [C] Rzeki áż do ziemie Filistynskiey/ y áż do gránic Egiptskich: á niesiono dáry y służono Sálomonowi po wszytki dni żywotá iego.

* Ekkle. 47. v. 15.

[C] Thá Rzeká iest Eufrátes.

22 A tyć były obroki Sálomoná Krolá ná káżdy dzień/ trzydzieści korcy maki białey/ y sześćdziesiat korcy maki grubszey.

23 Dziesieć wołow tłustych y dwádzieścia wołow karmnych/ y sto skopow/ oprocz ieleni/ sarn/ báwołow y ptástwá karmnego.

24 Abowiem on pánował nád wszytkimi kráinámi zá Rzeka od Tháfsá áż do Gázy/ nad wszytkimi Krolmi ktorzy byli zá Rzeka/ á miał pokoy ze wszytkich stron okolicznie.

25 Y mieszkał lud Judski y Izráelski bespiecznie káżdy pod mácica swa winna y pod figa swoia/ od Dán áż do Betsábee/ po wszytek czás żywotá Sálomonowego.

26 † Przytym Sálomon miał czterdzieści tysiecy koni w stháyniách do wozow swoich/ á dwánaście tysiecy iezdnych.

† 2. Kron. 9. v. 25.

27 A ták oni Przełożeni podeymowáli Krolá Sálomoná/ y wszytki ktorzy siádáli v stołu Krolewskiego káżdy miesiaca swego/ ták iż wszytkiego było dostátek.

28 Przynosili też ieczmiony y słome dla koni y mułow/ ná ono mieysce gdzie im iedno rostazano.

29 * Dał tedy Bog madrość Sálomonowi y rozum bárzo wielki/ y dowcip ták zbytnie szeroki/ iáko piasek ktory iesth ná brzegu morskim.

* Ekle. 47. v. 16.

30 A byłá madrość Sálomonowá wiecsza niżli madrosć wszytkich co mieszkáli ná Wschod słońcá/ y niżli madrość wszytkich Egiptcyianow.

31\. Y był medrszym nád wszytki ine ludzi wiecey niż Ethán Ezráhitá/ y Hemán/ y Chálkol/ y Dordá synowie Maholowi/ á był sławnym po wszech narodziech okolicznych.

32 Kremu złożył trzy tysiace przypowieści/ á tysiac y pieć pieśni.

33 Wywodził też o rodzáiu drzew/ poczawszy od Cedru Libáńskiego áż do Izopu ktory rośćie z ściány/ Nádtho o źwierzetach/ o ptákoch/ o gádzinách y o rybách.

34 A schodzili sie ze wszytkich narodow słucháć madrości Sálomonowey/ y od wszytkich Krolow ziemskich ktorzy słyszeli o madrości iego.

Kapitu. 5.

1\. Hirám winszuie wszego szcześcia Sálomonowi. 3. Kthory od niego żada drzewá ku budowániu kościołá. 7. Co on dla niego bárzo rad vczynił. 12. Vczynili przymierze miedzy sobą. 13. Liczbá ludu ku budowániu kościołá.

1\. TEdy Hirám Krol Thyrski wypráwił służebniki swe do Sálomoná/ ábowiem słyszał iż go było pomázano

mázáno Krolem miáſto oycá iego/ A on záwżdy miłował Dawidá.

2. Kron. 2. v. 3.

2. *Zátym theż Sálomon wypráwił do Hirámá z tym poſelſtwem.

3. Ty wieſz że Dawid oćiec moy nie mogł budowáć domu imieniowi Páná Bogá ſwego/ dla walk ktore miał około ſiebie/ áż ie Pan podrzućił pod nogi iego.

4. A teraz Pan Bog moy dał mi odpoczynienie okolicznie/ ták iż niemá żadnego nieprzyiaćielá/ áni ieſt kto by ſie miał tárgnąć ná mie.

5. A ták ia otho vmyſliłem budowáć dom imieniowi Páná Bogá mego/ †iáko Pan roſkazał Dawidowi oycu memu/ tymi słowy: Syn twoy kthoremu dam poſieść ſtholice twą miáſtho ćiebie/ on zbuduie dom imieniowi moiemu.

† 2. Sámu. 7. v. 13. w. 1. Kron. 22. v. 10.

6. Przetoż teraz roſkaż áby mi nárąbano Cedrow z Libanu/ á będą ſłudzy moi z ſłużebniki twymi/ y dam ſłuszną zapłátę ſługam twym co iedno rzeczeſz: ábowiem ty ſam wieſz że miedzy naſzymi niemáſz człowieká coby vmiał ták drzewo rąbáć iáko Sydończycy.

7. A gdy Hirám vſłyſzał słowá Sálomonowe/ bárzo ſie vrádował/ y mowił/ Błogosłáwiony ieſt dźiś Pan/ kthory dał Dawidowi ſyná mądrego nád ludem tem wielkim.

8. Zátym Hirám posłał do Sálomoná opowiedáiąc mu/ Słyſzałem z czymeś posłał do mnie/ á ia vczynię doſyć ná wſzem woley thwey około drzewá Cedrowego y [a] Iodłowego.

[a] Abo Modrzewiowego/ ábo świerkowego.

9. Słudzy moi wywiozą drzewo z Libanu áż do morzá/ á ia ie złożywſzy w tráfthy puſzczę morzem áż do mieyſcá gdźie mi roſkażeſz/ y tám że ie będę ſkłádał/ á ty ie będźieſz brał á tylko dla mnie vczyniſz/ że daſz żywność czeládźi moiey.

10. A ták Hirám dał Sálomonowi drzewá Cedrowe y Iodłowe/ iákich ſam chćiał.

11. A Sálomon dawał Hierámowi dwádźieśćiá thyſiecy korcy pſzenice ná żywność czeládźi iego/ y dwádźieśćiá miar oliwy czyſtey/ á toć Sálomon ná káżdy rok dawał Hirámowi.

12. Y dał Pan mądrość Sálomonowi iáko mu obiecał: á był pokoy miedzy Hirámem y Sálomonem/ y vczynili przymierze z ſobą.

13. A thák Krol Sálomon obrał ze wſzytkiego Izráela trzydźieśći tyſiecy mężow.

14. Ktore słał do Libánu po dźieśiąći tyſiecy ná káżdy mieſiąc/ á iedni po drugich mieſzkáli w Libanie przez mieſiąc/ á dwá mieſiącá w domoch ſwych: á Adonirám był przełożonym nád nimi.

15. Miał theż Sálomon śiedmdźieſiąt tyſiecy tych co nośili brzemioná/ á ośmdźieśiąt tyſiecy kthorzy rąbáli ná gorze.

16. Oprocz vrzędnikow y przełożonych Sálomonowych/ ktorych było trzy tyſiące y trzy ſtá nád robotámi/ y nád ludem ktorzy robili.

17. A ták Krol roſkazał áby wożono kámienie wielkie/ kámienie drogie ná fundámenty domu/ y kámienie ćioſáne.

18. Ćioſáli tedy murárze Sálomonowi y ćieśle Hirámowi/ á mieſzczánie z Gibál gothowáli drzewá y kámienie ku budowániu domu.

Kapitu. 6.

1. Budowánie y kſztałt Kośćiołá. 27. Kośćioł dokonan. 11. Obietnicá Boża vczynioná Sálomonowi ieſliżby był posłuſznym roſkazániu Páńſkiemu. 3. Sień. 19. Mieyſce Święte. 36. Przyſionek.

1. Thák we czterech ſeth y w ośmidźieśiąt lath [A] gdy wyſzli ſynowie Izráelſcy z Egiptu/ roku czwarthego mieſiącá Kwietniá ktory był wtory mieſiąc/ iáko począł był Sálomon Krolowáć nád Izráelem/ budował Dom Pánu.

[A] Po wyśćiu Izráelczykow z Egiptu Moiżeſz nad thymi ludē był przełożonym. 40. lat/ Po nim Iezue y Othoniel. 40. Aod. 80. lat. Deborá. 40. lat Gedeon. 40. Abimelech. 3. látá. Tolá. 23. Iáir. 22. liećie. Bez ſędzie. 18. lat. Ieſte. 6. lat. Abeſán. 7. lat. Elon 10. Abdon. 8. Sámſon. 20. Heli. 40. Sámuel z Saulem 40. Dawid. 40. lat. A gdy Sálomon począł zákłádáć fundámenty kośćiołá/ iuż trzymał Krolestwo trzy lathá. A tho wſzytko czyni cztery ſtá y ośmdźieſiąt lat.

2. A ten Dom ktory budował Sálomon Krol Pánu/ był wzdłuż ná ſześćidźieśiąt łokiet/ á wſzerz ná dwádźieśćiá/ á ná wzwyż ná trzydźieśći łokiet.

3. Sień záśie przed Kośćiołem byłá ná dwudźieſtu łokiet wzdłuż iáko był ſzeroki Dom/ á ná ſzerzą byłá ná dźieśiąći łokiet przed onem.

4. Y podźiáłał w Kośćiele okná we wnątrz przeſtrone/ á z dworu węższe.

5. Y przybudował Ganki ku murom kośćielnym/ á pod nimi komory w-

Zbudowánie kośćiołá Páńskiego.

szedy około kośćiołá y Mieyscá Modlitwy/poczynił też y gmáchy około

6. Spodnia Komorá byłá w szerz ná pieć łokći/á srzednia byłá w szerz ná sześć łokći/á trzećia byłá w szerz ná siedḿ łokći: Abowiem vczynił był około domu blofárki/żeby trámy nie leżáły ná murze Kośćielnym.

7. Y budowano dom z cáłego kámienia iákie przywożono/á w onym budowániu nie słyszeć było áni młotá/áni siekiery/áni żadnego náczynia żeláznego.

8. Drzwi Komory Srzedniey były ná práwey stronie Domu/do ktorey chodzono po okrągłym schodźie/á z támtąd do trzećiey.

9. A ták zbudował on Dom á dokończył/á ná wierzchu vczynił strop sklepisty z drzewá Cedrowego/y z forstował go Cedrem.

10 Przybudował też Ganek około wszytkiego Domu/ktory był ná wzwysz pieć łokći/y ktorego trámy Cedrowe leżáły ná murze Domu one°.

11. Thedy rzekł Pan do Sálomoná tymi słowy.

12. Co sie tycze Domu tego ktory ty budujesz/iesli będźiesz chodźił w vstáwach moich spráwuiąc sie wedle wyrokow moich/y záchowywáiąc wszytki roskazánia moie/tedyć tho wypełnie nád tobą/† com oycu twemu Dawidowi obiecał.

† 2. Sámue. 7. v. 13. Wyższey. 5. v. 5. Niżey. 9. v. 9. W 1. Kron. 22. v. 10

13. Y będe mieszkał miedzy syny Izráelskimi/á ludu mego Izráelskiego nie opuszczę.

14 A tákże Sálomon dokonał budowánia onego domu.

15. A wewnątrz pobudował śćiány z forstu cedrowego/od źiemie áż do stropu Domu onego: á tákże wszytek we wnątrz obit był drzewem/y położył gi też tárćicámi iodłowymi.

16. Zbudował też po bokách Domu przegrodzenie z thárćic cedrowych ná dwádźieśćiá łokći od źiemie áż do wierzchu śćian/á w onym Domu zbudował Mieysce Modlitwy/áby było Mieyscem Naświętszym.

17. A druga Stroná Domu/to iest kośćioł náprzećiwko mieyscu Modlitwy byłá ná czterdźieśći łokći.

18. A ná tárćicach cedrowych ktorymi był dom obit we wnątrz/było rzezanie ná kształth [B] Jábłek leśnych a kwiátow rozmáitych/wszytko było obito cedrem/á nigdźiey nie widáć było kámienia.

B Lekárze ty názywáią Kolocynthydámi.

19. A we wnątrz postáwił Mieysce Modlitwy w posrzodku Domu/á by thám byłá schowaná Skrzyniá przymierza Páńskiego.

20 A ono Mieysce Modlithwy we wnątrz było wzdłuż ná dwádźieśćiá łokći/tákże wszerz y ná wzwysz też było ná dwádźieśćiá łokći/y opráwił ie złotem szczyrem/á ołtharz cedrem.

21. Tákże Sálomon obił we wnątrz Dom szczyrem złothem/y zámknął mieysce modlithwy łáncuchy złotemi/á obił ie złotem.

22 Y obił złotem wszytek on Dom nie opuszczáiąc żadney strony/tákże y ołtarz ktory był przed mieyscem Modlitwy opráwił złotem/

23 W onym też mieyscu Modlitwy/vczynił dwá Cherubiny z drzewá oliwnego/kthorzy byli wzwysz ná dźieśiąći łokiet.

24 Skrzydło iedno Cherubiná było ná piąći łokći/á skrzydło drugie też ná piąći łokći/á ták od iednego końcá iednego skrzydłá áż do końcá drugiego było dźieśieć łokiet.

25 Wtory Cherubin był ná dźieśiąći łokći teyże miáry iáko y pierwszy/á obádwá iednáko rzezáni byli.

26 A obádwá Cherubini ná wzwysz byli ná dźieśiąći łokći.

27 Y postáwił ony Cherubiny w pośrzodku [C] Domu wnętrznego/ktorzy skrzydłá swe rośćiągáli thák/iż skrzydło iednego dothykáło iedney śćiány/á drugiego skrzydło dotykáło też drugiey śćiány/á drugie skrzydłá ich ktore były w posrzodku onego Domu/spolu sie zetknęły.

C To iest Mieyscá Modlitwy.

28 Y opráwił Cherubiny ony złotem

29 Y wyrzezał ná wszythkich śćiánách w około Domu onego kształt Cherubinow y Palm/y kształth kwiátkow ták [D] we wnątrz iáko y z wierzchu.

D A tákże w wie[...] ßu. 29. v. 30. Th[...] słowá (we wnątrz [...] y z wierzchu) zn[...] wnethrzny gmach [...] miescá modlitwy [...] á z wierzchu gmach [...] w kośćiele y w mie[...]scu świętym.

30 Y opráwił pokład domu one° złotē/ták we wnątrz iáko y z wierzchu.

31. Vczynił też v mieyscá modlitwy drzwi dwoiste z oliwnego drzewá/á podwoie y odrzwie były ná pieć gráni.

32 A ná tych drzwiách z drzewá oliwnego/wyrzezawszy Cherubiny y pálmy/y kwiáty/powłokł ie złotem ták Cherubiny iáko y pálmy.

Vczynił

Budowánie Domow iego.

33 Vczynił też v drzwi Kośćiołá podwoie ná cztery gráni z drzewá oliwnego.

34 Y były obdie drzwi z drzewá iodlowego / dwie ſtronie drzwi iednych były okrągłe / [D] tákże drugich drzwi obie ſtronie były okrągłe.

[D] Abo tház / Ná okrągłych śię stupkoch obracáiące / ćwierćiáty: Abo ták Tokárſka robothą okrągło liſtwowáne były.

35 Y wyrył ná nich Cherubiny / pálmy / y kwiáty / á ty rzezánia obił złotem miſternie.

36 Przytym zbudował śień wnetrzną trzemi rzędy kwádratu / á iednem rzędem trágárzow cedrowych.

37 [E] Roku czwarte° Mieśiącá Kwietniá záłożone ſą fundámenty domu Páńſkiego.

[E] To ieſt pánowánia ábo kroleſtwá Sálomonowego.

38 A roku iedennaſthego Mieśiącá Páźdźierniká / ktory ieſt oſmy mieśiąc / był dom dokonan ze wſzytkiemi przypráwámi ſwemi / y z tym co iedno k niemu należáło / á budował go przez śiedm lat.

Kápitu. 7.

1. Budowánie domow Sálomonowych y domu corki Fáráonowey. 14. Robothy Hirámá. 15. Słupy / Kocieł wielki. 38. Wánny. 48. Y inſze naczynia kośćielne.

1. Ale dom ſwoi [*] budował Sálomon przez trzynaśćie lat y tákże dokonał wſzytkiego.

[*] Niżey. 9. v. 10.

2. Budował thęż Dom Láſu Libanowe°, ktory był ná ſto łokći wzdłuż, á wſzerz ná pięćdźieśiąt / á ná wyżſzą ná trzydźieśći / ktory dom poſtáwił ná czterech rzędoch Słupow cedrowych / á tramy Cedrowe leżáły ná onych ſłupiech.

3. Y był nád nim położony ſtrop z tárćic cedrowych ná onych Trágárzách ktore położone były ná czterdźieśći y pięći Słupiech / á tych Słupow w káżdym rzędźie było piętnaśćie.

4. Były też trzy rzędy Okien / ták iż iedno okno przećiw drugiemu było w onych trzech rzędźiech.

5. Wſzytki Drzwi y Podwoie były ná cztery gráni weſpołek y z okny / kthore były iedny przećiw drugiem trzemá rzędomá.

6. Vczynił też Sień z Słupow ná pięćidźieśiąt łokći wzdłuż / á wſzerz ná trzydźieśći / ktora sień z ſłupy ſwemi y z pokłádem byłá przed onym domem.

7. Przytym vczynił Sień Sądową w ktorey byłá Stolicá gdźie ſądźił / ktorą też obił cedrem od pokłádu áż do ſtropu.

8. A w domu gdźie mieſzkał vczynił Sale drugą z Sieni táż robota / Zbudował też dom corce Fáráonowey [†] ktorą był poiął / tákiey że roboty iáko y Sień.

[†] Wyżſzey. 3. v. 1.

9. To wſzytko budowánie było z koſzthownego kámienia pod miárą wyćioſánego / y piłą rzezánego / ták we wnątrz iáko y z dworu / od fundámentu áż do tramow kthore wychodźiły ná dłoni / á z dworu áż do Wielkiey Sieni.

10 Fundáment záłożony był z koſztownego á wielkiego kámienia / z ktorych iedny były ná dźieśiąći / á drugie ná oſmi łokiet.

11. Ná wierzchu było kámienie koſztowne pod miárą wyćioſáne z tárcicámi cedrowemi.

12. Sień Wielka byłá obtoczona trzemá rzędomá kwádratu / ná ktorych iednem rzędem trágárze Cedrowe położone były / A tákowa thęż byłá Wnethrzna Sień Domu Páńſkiego / y przyśionek przed nim.

13. Tedy poſławſzy Krol Sálomon wezwał Hirámá z Tyru.

14 A ten był Synem niektorey Wdowy z pokolenia Neftali / máiąc oycá Tyriyczyká ktory robił miedźią / A był rzemieśnik zmyślny / y dowćipny miſtherny ná wſzelką robotę miedźiáną: Ten przyſzedſzy do Królá Sálomoná / ſpráwił wſzytki roboty iego.

15. Y vlał dwá Słupy Miedźiáne wzwyż ná ośminaśćie łokći / á [A] w zmierz ná dwánaśćie.

[//] Jeremi. 52. v. 21.
[A] W Żydowſkiem ſtoi / Wthory ſłup wmierz ná dwánaśćie łokći / co thęż mamy rozumieć y o drugim.

16. Vlał też dwie Gałce miedźiáne / ktore miáły ſtać ná ſłupiech / á były obiedwie wzwyż ná pięći łokći.

17. Y vrobił ná ony Gałki ktore miáły ſtać ná ſłupiech iákoby śiatki / y Pięty plecione ná kſztałt łáncuchow po śiedmi ná káżdey z onych dwu gałek

18. A vczyniwſzy ſłupy / ſpráwił dwá rzędy Jábłek gránatowych w koło miedzy onymi Siatkámi / áby okrywáły Gałki ſtoiące ná onych ſłupiech: A tákże też vczynił y ná drugiey gałce.

19. A ná Gałkách ktore ſtały ná Słupiech w śieni / byłá robotá Liliy [B] ná czterech łokćiách.

[B] To ieſt dwá łokćia od wierzchu / á dwá od ſpodku / Bo w poſrodku piąte° łokćia miey ſce miały dwá rzędy Jábłek gránatowych.

20 Ony záśie gałki ſtoiące ná onych

Sálomon. Zbudowánie naczynia Kościelnego.

dwu Slupiech byly z wierzchu y ze
spodku okryte siatkami/ á w posrzod
ku ich bylo w okol rzedem dwieście
Jáblek gránatowych/ á tákże bylo y
ná wtorey Galce.

21. Y postáwil Slupy w sieni kościel
ny/ ieden po práwey stronie ktory
názwal [D] Jachin/ á drugi po lewey
stronie ktory przezwal [C] Boáz.

C To iest vtwierdzenie.
D To iest trwátość

22 A ná wierzchu onych slupow by
ly wyrzezáne Lilie: á tákże robotá
Slupow dokonálá sie.

23 Przytym vczynil [E] Kociel wielki
lity/ okragly/ ktory miál od iednego
brzegu do drugiego dziesieć lokci/ á
ná wyższa byl pieć lokci/ á w okrag
ná trzydzieści.

E Po żydowsku stoi Morze.

24 A pod brzegiem iego byly wyryte
Jáblußká wszedy okolo/ w káżdym
lokciu po dziesiaci Jáblußek ktore ko
ciel okrażyly/ á tych bylo dwá rzedy
rázem z Kotlem vlanych.

25 Ten kociel postáwiony byl ná
dwunaście Wolech z ktorych trzy by
ly ná Pulnocy/ trzy ná Poludnie/
trzy ná Zachod/ á trzy ná Wschod/
ná ktorych gdy Kociel stal [F] mieli po
śládki obrocone poden.

F To iest iż thylko przodek ich widáć bylo.

26 Byl też miąższy ná piadź/ á brzeg
ie° byl iáko kráie v kubká ná kształt
Liliey/ w ktory sie wlewálo dwá ty
siacá [G] wiáder.

G W Żydowskiem stoi/ Bath/ ktory w sobie ma iáko pi
sze Jozefus/ siedm dziesiąth y dwie kwartcie.

27 Vczynil też dziesieć Podstáwkow
miedziánych/ z ktorych káżdy byl w
zdluż ná czterech lokciách/ wszerz
ná cztery/ á ná wyższa trzy.

28 A ty Podstáwki tym obyczáiem v
czynione byly/ naprzod miály w o
kol Listwy ktore byly miedzy Obrze
czámi.

29 A ná onych listwách kthore byly
miedzy Obreczámi/ byli ryći Lwi/
Wolowie y Cherubinowie/ tákże
ná Obreczach nád onymi Lwy y Wo
ly/ y pod nimi/ bylo przydáne nieiákie
ochedożenie gládkiey roboty.

30 Pod káżdym Podstáwkiem byly
cztery Kolá miedziáne/ y Deszczki
tákże miedziáne/ á ná czterech koń
coch byly Podpory iákoby rámioná/
y pod Wánna byly Podpory lithe
po stronách [H] ná spodku.

H W Żydowskiem stoi/ Przećiw onemu przychodzeniu.

31. A Spodek v Wánny we wnatrz
nád slupcem byl w glebia ná lokieć/
okragly iáko y Slupiec ktory byl ná
pultorá lokcia/ á ná nim byly rzezá
nia/ y obraczki szerokie y pláskie.

32 Pod onymi Obreczámi byly cztery
Kolá/ ktorych osi tkwiály w Pod
stáwku/ á káżde Kolo ná wzwyß
bylo ná pultorá lokcia.

33 A ty Kolá byly tákowe iáko v wo
zu/ y wszytko bylo lite/ Osi/ Piasty/
Szpice/ Dzwoná.

34 Y byly cztery Podpory ná czterech
końcoch káżdego Podstáwku/ z kto
rego wychodzily ony Podpory.

35 Ná wierzchu Podstáwku byl Slu
pek wzwyß ná pul lokcia ze wszad
okragly/ y ná wierzchu tegoż Pod
stáwku byly Obreczy iego y Listwy
ktore wychodzily z niego.

36 Ná Deszczkách/ ná Obreczách y ná
listwách wyrzezal Cherubiny Lwy
y Pálmy ze wszytkich stron.

37 Tymże sposobem vczynil dziesieć
Podstáwkow litych pod iedna miá
ra/ y iednáko ie wyrzezal.

38 Przytym vczynil dziesieć Wánien
miedziánych/ w ktorych sie káżda w
lálo czterdzieści wiáder/ á káżda by
lá ná czterech lokci/ y sthála ná ie
dnym podstáwku/ káżda z onych dzie
siaci.

39 J postáwil pieć Podstáwkow po
práwey stronie Kościolá/ á pieć po le
wey/ y postáwil Kociel ná práwey
stronie od Wschodu ku Poludniu.

40 Przythym Hirám poczynil Pan
wie/ Widelki y Miednice: á ták do
konal roboty wszythkiey Krolowi
Sálomonowi do Domu Páńskie
go.

41 To iest/ dwá Slupy y dwie Galce
okragle ná onych dwu slupiech/
dwie Siatce ku okrywániu onych
dwu galek okraglych ná slupiech.

42 Y czterysta Jáblek gránatowych
ná onych dwu siatkách/ thák iż byly
dwá rzedy Jáblek gránatowych ná
káżdey Siatce ktorymi byly zakryte
Galki ná Slupiech.

43 Przytym dziesieć Podstáwkow/ y
dziesieć Wánien ktore staly ná Pod
stáwkách.

44 Y Kociel wielki pod ktorym bylo
dwánaście Wolow.

45 Panwie/ Widelki/ Miednice/ y
wszytko naczynie ktore Hirám sprá
wil Krolowi Sálomonowi do Do
mu Páńskiego/ bylo z miedzi pole
rowáney.

46 Ty rzeczy Krol dal vláć w rowni
v Jordanu ná gilowátey ziemi/ mie
dzy Sochot y Sárthán.

47 Ale Sálomon nie dowiádowal

sie coby

śie coby ważyło to wszytko naczynie dla wielkośći iego.

48 Vczynił też Sálomon wszythko tże naczynie do domu Páńskiego/ Ołtarz złoty/ y Sthoł złoty ná ktorym leżáły Chleby pokłádne.

49 Y pięć Lichtarzow z szczerego złotá po práwey stronie/ á pięć po lewey przećiwko Mieyscu Modlitwy/ y Kwiáty/ Lámpy y Nożyczki tákże ze złotá.

50 Kubki/ Arfy/ Miednice/ Kádźidlnice y Misy z szczere[*] złotá/ Háki v drzwi Domu wnętrznego/ Ktore Mieysce było Naświętsze/ á v drzwi też Kośćiołá złote.

51. Y dokonána iest robotá wszytká/ kthora Krol Sálomon spráwił do Domu Páńskiego[8] y wniosł do niego rzeczy ktore był Dawid oćiec iego poświęćił/ srebro y złoto/ y náczynie ktore on schował w skárbie Domu Páńskiego.

8 2. Kron. 5. v. 1.

Kapitu. 8.

1. Wniesiona Skrzyniá do kośćiołá. 9. Y co w niey było. 10. Obłok nápełnia Kośćioł. 13. 23. Modlitwá Sálomonowá zá ty ktorzy śie mieli modlić w kośćiele. 43. 60. Izá obiáśnienie imienia Bożego. 62. Známienite ofiáry przy poświęceniu Kośćiołá.

1. Gdy zebrał[a] Krol Sálomon wszythki stárszę Izráelskie/ y wszytki celnieysze z káżdego pokolenia/ y przednieysze z domow Izráelskich do śiebie do Jeruzalē/ áby przeniesiona byłá Skrzyniá przymierza Páńskiego/ z miástá Dawidowego z Syonu.

a 2. Kron. 5. v. 2.

2. Y zebráli śie wszyscy meżowie Izráelscy do Królá Sálomoná miesiącá Wrześniá w vroczyste[A] świeto/ á ten Mieśiąc iest Siodmy.

A To Swieto było świeto Kuczek.

3. A gdy śie zeszli wszyscy stárszy Izráelscy/ wźięli Kápłani Skrzynię Páńską.

4. Y przynieśli ią oni Kápłani y Lewitowie z Przybytkiem zgromádzenia/ y ze wszytkiem naczyniem ktore było w nim.

5. A wszytko zgromádzenie Izráelskie kthore śie zeszło do Sálomoná Krolá było z nim przed Skrzynią/ y ofiárowáli z nim owce y woły/ ktorych dla wielkośći nie możono obliczyć áni oszácowáć.

6. Wnieśli tedy Kápłani Skrzynię przymierza Páńskiego do mieyscá iey/ kthore iest Mieysce Modlitwy/ y do Mieyscá Naświethszego pod skrzydłá Cherubinow.

7. Abowiem Cherubini rośćiągnęli skrzydłá swoie nád mieyscem ná ktorem Skrzyniá stałá/ y okryli ią z wierzchu y z drążkámi iey.

8. Y pociągnęli onych drążkow ktorych końce widáć było z Kośćiołá przed Mieyscem Modlithwy/ ále z dworu nie widáć ich było/ y támże zostáły áż do dniá dzisieyszego.

9. A † w skrzyni nie było iedno dwie tablicy kámienne/ kthore tám był schował Moiżesz w Horeb/ gdy pan brał przymierze z syny Izráelskimi/ po wyśćiu ich z źiemie Egiptskiey.

† Zydow. 9. v. 4. w 5. Mo. 10. v. 5.

10 ⁄ Gdy tedy wyszli z Mieyscá świętego Kápłani/ obłok nápełnił Dom Páński.

⁄ 2. Mo. 40. v. 34.

11. Ták iż nie mogli kápłani tám wytrwáć dla posługowánia przed obłokiem/ ábowiem chwałá Páńská nápełniłá Dom iego.

12. Tedy rzekł Sálomon[8] Pánie ktoryś rzekł/ Iż chcesz przemieszkáwáć w obłoku.

8 2. Kron. 6. v. 1.

13. Zbudowałemći Dom ku mieszkániu twoiemu/ y gmách w ktorym ty przebywáć będźiesz ná wieki.

14 Y obroćiwszy Krol oblicze swoie/ błogosłáwił wszytkiemu zgromádzeniu Izráelskiemu ktore tám było.

16. Przytym rzekł/ Niech będźie błogosłáwiony Pan Bog Izráelski/ ktory mowił vsty swemi z Dawidem oycem moim/ y mocą swą wypełnił mu obietnice swoie.

17. Abowiem thák rzekł/ Od onego czásu iákom wywiodł lud swoy Izráelski z Egiptu/ nie obrałem sobie żadnego miástá ze wszytkiego pokolenia Izráelskie[°] ku zbudowániu domu/ gdźieby imię moie wzywáne było/ Alem obrał Dawidá áby był przełożonem nád ludē moim Izráelskiē.

18. * A Dawid oćiec moy miał wolą budowáć Dom imieniowi Páná Bogá Izráelskiego.

* 2. Sam. 7. v. 5.

19. Ale rzekł k niemu Pan/ Dobrześ vczynił iżeś vmyślił zbudowáć Dom imieniowi moiemu.

20 Wszákże ty nie zbudu iesz domu tego/ ále syn twoy kthory wynidźie

zbiodr twoich/ ten zbuduie dom i-
mieniowi memu.

20 A thák Pan potwierdźił słowo swoie kthore powiedźiał/ ábowie-
miem ia nástał ná mieysce oycá me-
go Dawidá/ á śiadłem ná stolicy I-
zráelskiey iáko Pan powiedźiał/ y
zbudowałem dom imieniowi Pá-
ná Bogá Izráelskiego.

21. Y postánowiłem tu mieysce Skrzy-
ni gdźie iest przymierze Páńskie/ kto-
re vczynił z oycy nászymi wywiod-
szy ie z źiemie Egiptskiey.

22 Tedy stánał Sálomon v Ołta-
rzá Páńskiego przed wszytkim zgro-
mádzeniem Izráelskim/ á podniosł
rece swoie ku niebu.

†1. Máchá.2.v.8.

23 A rzekł/ † Pánie Boże Izráelski
tobie nie iest żaden Bog podobny á-
ni ná niebie wzgorze áni ná źiemi ni-
sko/ gdyż ty chowász vmowe/ á czy-
nisz miłośierdźie nád służebniki twe-
mi/ ktorzy ze wszytkiego sercá swe-
go posłuszni sa tobie.

24 Ktorys spełnił obietnice służebni-
kowi twemu Dawidowi oycu me-
mu kthoras mu był poślubił/ ábo-
wiem tho coś ty mowił vsty swe-
mi/ wypełniłeś moca swa/ iáko sie
to dźiś okázuie.

25 Przeto teraz o Pánie Boże Izrá-
elski rácz wypełnić służebnikowi
twemu Dawidowi oycu memu/ to
coś do niego mowił temi słowy/ ‡

‡2. Sámue.7.v.12. y 16.

Nigdy nie záginie od oblicznośći mo-
iey potomek z narodu twego śiedza-
cy ná stolicy Izráelskiey/ by tylko sy-
nowie twoi przestrzegáli drog swo-
ich/ chodzac przede mna iákoś y ty
chodźił.

26 A ták teraz o Boże Izráelski pro-
szę spełni słowo twoie/ ktoreś mo-
wił do sługi twego Dawidá oycá
mego.

27 Ale izali bedźie mieszkał Bog ná
źiemi? gdyż áni niebo áni wysokośći
iego ćiebie ogárnać nie moga/ iákoż
dáleko mniey then dom ktorym ia
zbudował?

28 Ale weyzrzy ná modlitwe służe-
bniká twego/ y ná prosbe iego o Pá-
nie Boże moy/ á wysłuchay wołá-
niá y modlitwy ktora sie ia dźiś słu-
żebnik twoy do ćiebie modle.

29 A niech beda otworzone oczy twoie
nád tym domem w nocy y wednie/
nád mieyscem o ktorymeś powie-
dźiał‡/ támże bedźie imie twoie/ A

‡5. Mo.12.v.11.

wysłuchay modlitwe kthora ia słu-
żebnik twoy czynie ná tym mieyscu.

30 Wysłucháy prosby służebniká twe-
go/ y ludu twego Izráelskiego kto-
rzy sie ná tym mieyscu modlić bedźie/
á wysłuchay go z niebá z mieyscá
mieszkánia thwego/ ábyś był iemu
miłośćiw gdy go wysłuchasz.

31. Gdy człowiek zgrzeszy przećiwko
bliźniemu swemu á przywiedźie go
ná przysiege/ że przysięże przed ołta-
rzem w tym domu twoim.

32 Wysłuchay go z niebá/ á to vczyń
sadzac sługi swoie/ ábyś winnego
osadźił oddawáiac mu wedle złośći
iego/ á tego ábyś okazał spráwiedli-
wym kthory niewinny iest/ obcho-
dzac sie z nim wedle iego spráwiedli-
wośći.

33 Gdy lud twoy Izráelski porążon
bedźie od nieprzyiaćielá/ przetho iż
zgrzeszył przećiwko tobie/ á potym
sie náwroći [B] wyznawáiac imie two-
ie/ á prosząc y modlac sie tobie w do-
mu tym.

B Tho iest/ Tobie chwałe dawáiac/ y pokutuiac zá grzech swoy.

34 Wysłuchayże gi z niebá/ y odpuść
grzech ludowi thwemu Izráelskie-
mu/ á przywroć ie do źiemie ktoraś
dał przodkom ich.

35 Gdy też niebo bedźie záwárte ták
iż deszcz nie bedźie/ przeto że zgrze-
szyli przećiw thobie: Potym gdy sie
modlić beda ná tym mieyscu wyzná-
wáiac imie twoie/ á odwroca sie od
grzechu swego kiedy ie skarzesz.

36 Wysłuchay ie z niebá á odpuść
grzech sługam twoim y ludowi twe-
mu Izráelskiemu/ gdy ich nauczysz
drogi práwey po ktorey chodźić má-
ia/ y spuśćisz deszcz ná źiemie twoie
ktoraś dał ludowi twemu w dźie-
dźictwo.

37 Gdy bedźie głod ná źiemi/ mor/
susza/ rdzá/ szárańcza y chrzaszcze/
ábo gdy nieprzyiaćiel obleże miástha
ludu twoiego/ ábo gdy bedźie ktore-
kolwiek karánie y chorobá.

38 Thedy ktokolwiek ze wszytkiego
ludu twoiego Izráelskiego modli-
twe y prosbe czynić bedźie/ vznawá-
iac żáłość sercá swego/ á podnoszac
rece swe ku temu domowi.

39 Wysłuchay go z niebá z mieyscá
mieszkánia twego/ á odpuść mu/ od-
dáwáiac káżdemu wedle spraw ie-
go/ ty ktory serce iego wiesz: Abowiem
ty sam znasz sercá wszytkich ludźi.

Aby sie

40 Aby sie ćiebie bali/ poki żyć będą ná ziemi/ ktoráś dał oycom nászym.

41 Nadto iesli cudzoziemcy kthorzy nie są z ludu twoiego Izráelskiego/ przyidą z ziemie dálekiey dla imienia twego.

42 Vsłyszawszy iáko iest wielkie imie twoie/ á iáko iest mocna ręká twoiá y rámie twoie wyćiągnione/ á przyszedszy będą sie modlić w domu tym

43 Wysłuchay że ich z niebá z mieyscá mieszkánia twego/ dawáiąc im to wszytko o co ćię prosić będą oni cudzoziemcy/ áby wszyscy narodowie ziemscy poznawszy imie twoie/ bali sie ćiebie iáko y lud twoy Izráelski/ á iżby też doświádszyli że wzywáne iest imie twoie w tym domu ktorym ia zbudował.

44 Gdy wynidźie lud twoy ná walke przećiw nieprzyiaćielowi swemu gdźiekolwiek ie poślesz/ y będą ćiebie Páná prosić obroćiwszy sie ku miástu kthoreś obrał/ y ku domowi kthorym ia zbudował imieniowi twemu.

45 Wysłuchay z niebá modlithwę y prośbę ich[c] á spráwę ich weźmi w opiekę swoię.

46 Gdy też zgrzeszą przećiw tobie/ [e] bo niemász żadnego człowieká ktoryby nie grzeszył/ á rozgniewawszy sie podász ie pod moc nieprzyiaćielowi ktory ie poimawszy weźmie w niewolą do ziemie nieprzyiaćielskiey ták dáleko iáko y blisko.

47 Y támże w oney ziemi do ktorey záwiedźieni są w niewolą obaczą sie y náwrocą/ á k temu ćiebie prosić będą w ziemi tych ktorzy ie poimáli do więźienia/ wyznawáiąc iż zgrzeszyli/ á nie spráwiedliwie y niepobożnie vczynili.

48 Y náwrocą sie do ćiebie cáłym sercem y zupełną duszą swoią w ziemi nieprzyiaćioł od ktorych są do więźienia poimáni/ á będą sie modlić tobie obroćiwszy sie przećiw ziemi swey ktoráś dał oycom ich/ y przećiw miástu ktoreś obrał/ y domowi ktorym zbudował imieniowi twemu.

49 Wysłuchay z niebieskiego mieszkánia twego modlitwę y prośbę ich/ á [D] weźmi spráwę ich w opiekę swoię.

50 A bądź miłośćiw ludowi twemu ktory przećiw tobie zgrzeszył/ y odpuść wszytki niepráwośći ich kthorych sie przećiw tobie dopuśćili/ á ony do ktorych poimáni są w niewolą nákłoń ku miłośierdźiu/ áby sie nád nimi zmiłowáli.

51 Abowiem tenći iest lud twoy/ y dźiedźictwo twoie ktoreś wywiodł z Egiptu z pośrzodku[E] piecá żeláznego.

52 Abyś weyźrał oczymá twymi ná prośby służebniká twego/ y ná prośby ludu twego Izráelskiego/ á wysłuchay ich we wszytkim o co ćię wzywáć będą.

53 Abowiemeś ie ty wyłączył sobie w dźiedźictwo ze wszytkich narodow ziemie/ iákoś o tym powiedźiał przez Moiżeszá sługę twego/ gdyś wywiodł oyce násze z Egiptu o Pánie Boże.

54 A gdy Sálomon dokończył wszytkiey oney modlitwy y prośby ku Pánu/ powstał od Ołtharzá Páńskiego/ á przestał klęcząc y podnośić rąk swych ku niebu.

55 Ale stoiąc błogosłáwił wszytkiemu zgromádzeniu Izráelskiemu/ głosem wielkim mowiąc.

56 Błogosłáwiony Pan kthory dał odpocżynienie ludowi swemu Izráelskiemu według wszytkiego iáko powiedźiał/ á nie opuśćił żadnego słowá z onych dobr kthore obiecał przez Moiżeszá służebniká swego.

57 Niechayże będźie z námi Pan Bog nász/ iáko był z oycy nászemi á niechay nas nie opuszcza.

58 Aby nákłonił sercá násze ku sobie żebychmy chodźili we wszytkich drogách iego/ strzegąc roskazánia/ wyrokow/ y sądow iego/ ktore przykazał oycom nászym.

59 Niechayże záwżdy prośby moie ktore tymi przyidą przed Páná Bogá nászego we dnie y w nocy/ áby on przyiął spráwę służebniká swego/ y spráwę ludu swego Izráelskiego po wszytki dni.

60 Żeby poználi wszyscy narodowie ziemscy/ że Pan iest Bogiem/ á ná den iny nie iest.

61 A serce wásze niechay będźie doskonále z Pánem Bogiem nászem/ chodząc w wyrocech iego/ á chowáiąc roskazánia iego/ thák iáko dniá dźisieyszego.

62 A ták Krol y wszytcy Izráelitowie spráwowáli z nim ofiáry przed Pánem.

63 J spráwował Sálomon ofiáry spokoyne Pánu dwádźieśćiá y dwá ty-

[E] To iest/ z okrutney niewoliey.

[c] W żydowskim stoi/ vczyń sąd ich.

[e] 2. Kron.6.v.36. Eccle.7.v.21. 1 Jan 1.v.8.

[D] To inni wykładáią/ áby sie Bog mśćił krzywdy synow Izráelskich.

Poświecenie Kośćiolá.

dwá thyſiacá wolow/owiec ſto y dwádzieśćiá thyſiecy/ á poświećili dom Páńſki/ ták Krol iáko y wſzyſcy Izráelitowie.

64 Onegoż dniá Krol poświećil pul Sieni kthora byłá przed Domem Páńſkiem/ y ſpráwowal tám ofiáry palone/ofiáry śniedne/ y tłuſtośći ofiar ſpokoynych/ chociaż Oltarz miedziány kthory był przed Pánem był máły/ á nie mogł ná ſobie odźierżeć onych ofiar palonych/ śniednych y tłuſtośći ofiar ſpokoynych.

65 Tegoż czáſu vſtáwil Sálomon Swietho y wſzyſcy Izráelczycy z nim/ y było wielkie zgromádzenie od gránice [F] Emáth áż do rzeki Egiptſkiey przed Pánem Bogiem náſzem przez [G] czternaśćie dni.

F To ieſt/ Od pułnocy áż ku południu. Emáth. O czym pathrz w 2. kśieg. Sám. 8. v. 9. A rzeká Egiptſka ieſth ná gránicach Judſkich kedy idą do Egiptu.

G A zowiem pierwſze ſiedm dni były ku poświącániu Kośćiolá/ á drugie ſiedm ku obchodzeniu świetá kuczek.

66 Potym dniá ośmego roſpuśćil lud ktory błogoſłáwiwſzy Krolowi/ rozſzedł ſie do Przybytkow ſwoich z weſolem á z rádoſtnem ſercem/ z onych wſzythkich dobr ktore vczynil Pan Dawidowi ſłudze ſwemu/ y ludowi ſwemu Izráelſkiemu.

❖ ❖ ❖

Kápitu. 9.

1. Pan ſie powtore Sálomonowi vkazał. 4. Obiecuie mu potwierdźić Kroleſtwo iego/ ieſliże będźie chodźił zá iego roſkazániem. 6. A ieſliby poſłuſzny nie był/ że wſzytko miał wniwecz obroćić. 11. Dáie Hirámowi dwádźieśćiá miaſt zá iego praca. 16. Gázer buduie. 20. Ná nieprzyiaćioły ſwe hołd podbiiá. 22. Vrzędnicy iego. 26. Szle ſwe okręty do Ofir po złoto.

* 2. Kron. 7. v. 11.

1. * Gdy dokończył Sálomon budowánia Kośćiolá Páńſkie° y domu Krolewſkiego/ á vczynil doſyć woley ſwey iáko chćiał.

† Wyżſzey 3. v. 5.

2. † Tedy ſie mu Pan vkazał powtore iáko y w Gábáon.

3. Y rzekł Pan ku niemu/ Wyſłuchałem modlitwey y prośbe twoie iákoś mie prośił/ á poświećilem ten Dom ktoryś ty zbudował/ * y poſtáwie tám imie moie áż ná wieki/ á oczy y ſerce moie będą w nim po wſzytek czás.

* w 5. Mo. 12. v. 11. Wyżſzey 8. v. 29.

4. A ieſliż thy będzieſz chodźił przedemną iáko chodźil Dawid Oćiec twoy w doſkonáłośći á w proſtośći ſercá/ á będźieſz ſie ſpráwowal według wſzytkie° iákom ia roſkazał tobie ſtrzegąc wyrokow y ſądow moich

5. Vtwierdzę ſtolicę Kroleſtwá twego nád Izráelem áż ná wieki/ [x] ták iákom to obiecał Dawidowi oycu twemu ták mowiąc/ [A] Nie będźie od iet z ſtolice Izráelſkiey człowiek z narodu twego.

x 2. Sámu. 7. v. 12. 2. Kron. 22. v. 10.

A To ſie prawdźiwie w Kryſtuſie wypełniło kthory śiedźiał ná ſtolicy Dawidowey á kroluie nád Izráelem áż ná wieki.

6. Ale ieſliż ſie wy y ſynowie wáſzy odwroćićie odemnie/ á nie będźiećie ſtrzedz roſkazánia mego y wyrokow moich ktorem wam podał/ ále odſzedſzy będźiećie ſłużyć bogom cudzym/ y będźiećie ſie im kłániáć.

7. Tedy ia wytrácę Izráelity z źiemie ktorąm im dał/ á Dom ktorym poświećił imieniowi memu odrzucę od ſiebie/ á będźie Izráel przypowieśćią y báśnią miedzy wſzemi narody.

8. A ktokolwiek poydźie mimo then Dom ktory miał być názacnieyſzy/ zdumiawſzy ſie będźie świſtał/ y rzecze/ * Przecz że ták Pan vczynił źiemi tey y domowi temu?

* w 5. Mo. 29. v. 24. Jer. 22. v. 8.

9. Tedy odpowiedzą/ Przeto iż opuśćili Páná Bogá ſwego/ ktory wywiodł oyce ich z źiemie Egiptſkiey/ á chwyćili ſie bogow cudzych y chwalili ie á ſłużyli im: A przethoż przywiodł Pan ná nie wſzytko tho nieſzcześćie.

10 Pothym po dwudźieſtu lat gdy Sálomon zbudował dwá domy/ Dom Páńſki y Dom Krolewſki.

11. A Hirám krol Tyrſki dał był Sálomonowi drzewá Cedrowe y iodłowe/ y złotá ile iedno chćiał/ zá co mu też dał Krol Sálomon [B] dwádźieśćiá miaſt w źiemi Gálileyſkiey.

B Ty dwádźieśćiá miaſt były w wyżſzey Gálileiey/ ktora też ináczey zowią Gálilea pogáńſka/ á leży ku Thyru y Sydonu/ á ku pułnocy od Judá/ O czym czytay w 2. Kron. 8. v. 2.

12. A ták Hirám wyſzedł z Tyru áby oglądał miáſtá ktore mu Sálomon dał/ y nie podobáły ſie mu.

13. Y rzekł/ Coż to zá miáſtá kthoreś mi dał bráćie moy? y názwał ie źiemiá [C] Chábul áż do tego czáſu.

C To ieſt piáſczyſta/ A przetoż plonna y ku mieſzkániu nieużyteczna.

14 A Hirám poſłał był ſto y dwádźieśćiá tálentow złotá.

15. A tenći był pobor ktory wybierano ná Sálomoná ku budowániu Domu Páńſkiego y iego/ y Domu Mello/ y murow Jerozolimſkich/ y Eſer/ y Mágeddo/ y Gázer.

16. A Fáráon Krol Egiptſki ćiągnął á wziął Gázer y popalił ią ogniem y zámordował Chánáneyczyki ktorzy mieſzkáli w mieśćie/ á oddał ie w poſágu corce ſwey żenie Sálomonowey.

17\. Y zbudował Sálomon Gázer y Bethoron niżſze.

18\. Przytym Báálath y Thámor w ziemi puſtyniey.

19\. Y wſzytki miáſtá kedy były ſzpikle rze iego/ y miáſtá kedy były wozy y konie iego/ y wſzytko co ſie podobáło Sálomonowi budowáć w Jeruzálem/ w Libanie y we wſzythkiey ziemi páńſtw ſwoich.

20\. A ná wſzytek lud ktory był pozoſtał z Amoreyczykow/ Hetheyczykow/ Ferezeyczykow/ Heweyczykow/ Jebuzeyczykow/ ktorzy nie byli z ſynow Jzráelſkich.

21\. Y ná ſyny onych ktorzy byli pozoſtáli w ziemi po nich/ kthorych nie mogli wytráćić ſynowie Jzráelſcy/ podbił dań áż do tych czáſow.

22\. Ale z ſynow Jzráelſkich niechćiał vczynić żadnego niewolnikiem/ iedno byli ludźmi rycerſkimi/ ſłużebniki iego/ kſiążęty iego/ hetmány iego/ y vrzedniki nád wozmi y nád iezdnymi iego.

23\. A wſzytkich Sálomonowych vrzednikow/ ktorzy byli nád robotámi iego/ było pięćſet y pięćdźieſiąt/ co ſtáli v robot nád ludźmi.

*2.Kron.8.v.11.

24\. *Tedy corká Fáráonowá wyprowádźiłá ſie z miáſtá Dawidowego do domu ſwe°/ ktory iey zbudował Sálomon á potym budował Mello.

25\. Y ſpráwował trzy kroć ná káżdy rok pálone y ſpokoyne ofiáry ná ołtarzu ktory był zbudował Pánu/ y kádźił ná onym ołtarzu ktory był przed Pánem/ á tákże dokonał Domu.

26\. Spráwił potym Sálomon okręty w Aſyongáber/ ktore ieſt w Ailát nád brzegiem Morzá czerwonego w ziemi Edomſkiey.

27\. Potym Hirám poſłał z okrętem ſłużebniki ſwe/ biegłe żeglarze á świádome ná morzu/ z ſłużebniki Sálomonowymi.

28\. Ktorzy przyſzedſzy do Ofir/ wźieli z támtąd złotá cztery ſtá y dwádźieśćiá tálentow/ á odnieśli ie Krolowi Sálomonowi.

KApit. 10.

1\. Krolowa Sábá przyiecháłá náwiedząć zdrowie Sálomonowe. 6. Czyni mu wielką poczćiwość. 10. Y dáry oddawa. 14. Dochody doroczne Sálomonowe. 18. Stolicá Máieſtatu iego/ Zacność y Bogáctwo známienite iego.

1\. *Vſłyſzawſzy Krolowa [A] Sábá ſławę Sálomonowę [B] z imienia Páńſkiego/ przyiecháłá áby go doświádczyłá w gádkách.

* 2.Kron.9.v.1. Math.12.v.42. Łukaſ.11.v.31.

[A] Sábá ieſt miáſto Krolewſkie wielkie w Arábiiey/ od ktorego ziemicá táke ieſt przezwáná niedáleko od czerwonego Morzá.

[B] To ieſt/ Jáko go był pan zacnie wywyżſzył.

2\. Y wiecháłá do Jeruzálem bárzo z wielkiem poczthem z Wielbłądy ktorzy nieśli rzeczy wonne/ y złotá bárzo wiele/ á przytym y kámienie drogie/ A ták przyſzłá do Królá Sálomoná á rozmowiłá ſię z nim o thym cokolwiek byłá vmyśliłá.

3\. Ale Sálomon odpowiedał iey ná wſzytki słowá/ á nie byłá żadna gádká kthoreyby Krol zgádnąć iey nie miał.

4\. Y widźiáłá Krolowa Sábá wſzythkę mądrość Sálomonowę/ y Dom ktory był zbudował.

5\. Ktemu potráwy v ſthołu iego/ y iákiem porządkiem śiedźáli y ſtháli przed nim ſłużebnicy iego/ ſzáty ich y pićia iego/ y ofiáry ktore ſpráwował w domu Páńſkim/ thák iż ſie práwie zdumiáłá.

6\. Potym rzekłá do Krolá/ To cem ia ſłyſzáłá w ziemi moiey o ſpráwach twoich y o mądrośći twoiey/ prawdá ieſt.

7\. Alem nie wierzyłá powieśćiam onym/ ażem ſámá przyiecháwſzy oglądáłá to oczymá ſwemi/ A záiſte mi nie dano ſpráwy o połowicy tego/ ábowiem mądrość y dobroć twoiá wiecſza ieſt/ á niżelim o niey ſławę ſłyſzáłá.

8\. Szczeſliwym ieſt lud twoy y ſłużebnicy twoi ktorzy ſą około ćiebie/ ſłucháiąc záwſze mądrośći twoiey.

9\. Niechże Pan Bog thwoy będźie błogosłáwiony ktory ćiebie ták vmiłował iż ćię poſtánowił ná ſtholicy Jzráelſkiey/ przeto iż Pan vmiłował Jzráelá ná wieki/ y vczynił ćię Krolem ábyś ſądźił w ſpráwiedliwośći.

10\. Tedy oná dáłá Krolowi ſto y dwádźieśćiá tálentow złotá/ y wiele rzeczy wonnych y kámienia drogiego/ ták iż potym nigdy táka wielkość rzeczy wonnych nie byłá przynieſioná/ iákową dárowáłá Krolowa Sábá Sálomoná Krolá.

11\. Przytym okręt Hirámá w kthorym było złotho z Ofir/ przyſzedł

z támtąd

C Niektorzy rozumieią przez to słowo Almugim: ono drzewo kthore pospolicie zową Bryzelium / á drudzy Ebán ábo Korál.

z thámtad wiozác[C] drzewá Almugim y bárzo wiele kámienia drogie[o].

12\. Y vczynił Krol podpory z Almugim do domu Páńskiego y do domu Krolewskiego / Hárfy y Skrzypice śpiewakom / ták iż potym nigdy nie były przywiezione tákowe drzewá Almugim / áni widziáne áż do dniá tego.

13\. Y pozwolił Krol Sálomon Krolowey Sábie wszytkiego o co prosiłá / okrom vpominkow ktore iey też sam dárował [D] prawie Krolewskich: A ták potym iecháłá z támtad do swey ziemie y z swem dworem.

D Po Żydowsku sthoi / wedle ręki Krolewskiey / tho iest dobrowolnie.

14\. A złotá ktore do Sálomoná ná káżdy rok przychodziło / byłá wagá sześć set y sześćdziesiat y sześć thálentow.

15\. Oprocz tego co miał od kupcow y z hándlu tych ktorzy rzeczámi wonnemi kupczyli / y od wszytkich Krolow Arabskich y Xiażat ziemie.

16\. Tedy vczynił Sálomon dwie ście tarcz ze złotá [E] szczerego / odważywszy ná káżda z nich sześć set syklow złotá.

E w Żydowskim stoi / Abo młotem ciagnionego.

17\. Przythym trzy stá puklerzow ze złotá szczerego / odważywszy ná káżdy trzy funthy złotá / y schował ie Krol w domu ktory był w lesie Libanowem.

18\. Nád to też vczynił Krol stholicę wielka z kości słoniowey / ktora obił szczyrem złotem.

19\. A przy oney stolicy było sześć stopniow / ktorey wierzch okragły był z tyłu / y poręcza były z obudwu stron gdzie było siedzenie / á ná końcách poręcza stáli dwá lwi.

20\. Po obudwu też stron onych sześci sthopniow stáło dwánaście lwow / y nie byłá w żadnem Krolestwie tákowa stolicá vczyniona.

21\. A wszytko naczynie z ktorego piał Krol Sálomon było złote / tákże y wszytko naczynie domu ktory był w lesie Libanowem / spráwiono było z szczyrego złothá / á nic nie było ze srebrá / bo zá czásu Sálomonowego nieważono sobie srebrá zá nic.

F Ná tym mieyscu rozumie wszythke Cylicya ktora iest nad morzem niedáleko od Judá / A było miásto głowne w niey Társys skad poszedł Paweł S. Jozefus pisze iż Sálomon miał w Társys swoy okręt kthory z támtad chadzał do Ofir á przynaszał złothá y kámienia drogiego.

22\. Abowiem Krolewski okręt z okrętem Hirámowym chadzał morzem raz we trzech lat do [F] Társys / ná ktorem przynoszono złoto y srebro / kości słoniowe / kotki morskie y páwy.

23\. A thák Sálomon Krol sławnie przewyższał wszytki ine Krole ziemskie y w bogáctwách y w madrości.

24\. A wszyscy mieszkáiacy w onych ziemiách stáráli sie áby widzieli Sálomoná / á słucháli madrości ie[o] / ktora go był pan Bog obdárzył w sercu ie[o]

25\. Y przynosił mu káżdy dáry swe / klenoty srebrne y klenoty złote / száty / zbroie / rzeczy wonne / konie y muły / á to ná káżdy rok.

26\. * A ták Sálomon zebrał wozy y ieżdne / á było tysiac y cztery stá wozow iego / á dwánaście tysiecy ieżdnych / ktore rozsádził po miástách ná thoobránych / część ich zostáwiwszy przy sobie w Jeruzálem.

* 2. Kron. 1. v. 14.

27\. Nád to Krol zniosł do Jeruzálem srebrá ták wiele iáko kámienia / á Cedrow iáko Sykomorow / ktorych sie mnostwo rodzi po polách.

28\. Przywodzono mu też konie z Egiptu / ktore tám kupcy Krolewscy zá pieniadze iego skupowáli.

29\. A przywodzono wozniki z Egiptu ktore szácowano ná sześć set srebrnikow / to iest káżde[o] koniá zá sto y zá piećdziesiat: A ták wszyscy Krolowie Hetheyscy y Krolowie Syriyscy nie mogli koni dostáwáć iedno z rak ich.

KApitu. XI.

1\. Niewiásty postronne odwiodły Sálomoná od chwały Bożey ku báłwochwálstwu. 9. O co sie Pan Bog bárzo rozgniewał y grozi mu że sie ma rozerwáć Krolestwo iego. 14. y. 23. Pan poruszył nań nieprzyiacioły. 26. A miedzy inemi Jeroboámá. 31. y. 37. Ktory miał być obran Krolem nád dziesiecioorgiem pokoleniem. 41. Czás pánowánia y zeszcie z świátá Sálomonowe.

1\. GEdy Krol Sálomon rozmiłował sie wiele niewiast * postronnych / thák corki Fáráonowey iáko Moábskich / Amonitskich / Edomskich / Sydońskich / y Hetheyskich.

* 5. Mo. 17. v. 17.

2\. † Z tych narodow o ktorych Pan powiedział synom Izráelskim / Nie wchodźcie w powinowáctwo z nimi áni sie oni niechay nie spowinowácaia z wámi / ábowiemći odwioda serce wásze zá bogi swemi / á wżdy sie z nimi Sálomon łaczył w miłości.

† w. 2. Mo. 34. v. 16. Ekle. 47. v. 21.

3\. A thák miał żon Przednieyszych siedm seth / á záłożnic trzy stá / ktore niewiásty vwiodły serce iego.

4\. A gdy iuż był zeszłym w lecięch Sálomon / żony iego vwiodły serce

Sálomonowe báłwochwálſtwo.

ie° zá bogi cudzemi/ ták iż nie trwał z cáłem ſercem przy Pánu Bogu ſwoim/ iáko Dawid oćiec iego.

5. Ale chwalił Aſthoreth boginią Sydońſką/ y Milchá obrzydłego báłwáná Ammonitſkiego.

6. A ták Sálomon dopuśćił ſie złośći przed Pánem/ áni chodził do końcá zá nim iáko Dawid oćiec iego.

7. Y zbudował Sálomon Káplice Chámoſowi obrzydłemu báłwanowi Moábſkiemu ná gorze przećiw Jeruzálem/ y Molochowi tákże ſproſnemu báłwánowi Ammonithſkiemu.

8. Y tákże vczynił wſzytkim żonam ſwym cudzoziemkám ktore kádziły y ofiáry ſpráwowáły bogom ſwoim.

9. A przetoż ſie Pan rozgniewał ná Sálomoná/ przeto iż ſerce iego odſtápiło od Páná Bogá Jzráelſkiego/ [a] ktory ſie mu był po dwá kroć vkazał.

[a] Wyżſzey. 9. v. 2.

10. [b] Y roſkazał mu około tego áby nie chodził zá bogi cudzemi/ wſzákoż on nie ſtrzegł te° co mu Pan kazał.

[b] Wyżſzey. 6. v. 12.

11. Tedy Pan rzekł ku Sálomonowi/ Przeto iżeś ſie tego dopuśćił nie ſtrzegąc przymierza mego/ áni wyrokow ktorem roſkazał tobie/ rozerwe Krolеſthwo od ćiebie á dam ie ſłudze twoiemu.

12. A wſzákoż zá twego żywotá nie vczynię tego dla oycá twego Dawidá/ ále ie oderwę* z ręki ſynowi twoiemu.

1. Kroń. 12. v. 17.

13. Lecz nie wſzytkie° kroleſtwá oderwę/ ále dam iedno pokolenie ſynowi twemu dla Dawidá ſłużebniká mego y dla Jeruzálē ktorem ſobie obrał.

14. A przetoż wzbudził Pan nieprzyiaćielá przećiw Sálomonowi/ Adád Edomczyká z narodu Krolewſkiego ktory był w Edom.

2. Sámu. 8. v. 14. 15.

15. † Abowiem gdy Dawid był w Edom/ Joáb hetman rycerſthwá ſzedł ſpráwowáć pogrzeb pobitym/ y pomordował mężczyzny w Edom.

16. Y mieſzkał tám Joáb przez ſześć mieśięcy ze wſzytkiemi Jzráelczyki/ áż wymordował wſzytki mężczyzny w Edom.

17. Ale Adád vćiekł ſam z kilkiem mężow Edomſkich co ſłużyli oycu iego/ y vſzli do Egiptu: A ieſzcze Adád był dźiećiątkiem máluczkiem.

18. Ktorzy wyſzedſzy z Mádyán przyſzli do Fáran/ á wziąwſzy z ſobą z támtąd kilká mężow przyſzli do Egipthu do Fáraoná Krolá Egipſkiego/ ktory mu dał dom y potrzeby ku żywnośći/ á dał mu ku temu oſobną ziemicę.

19. A ták Adád przyſzedł ku wielkiey láſce v Fáraoná/ ták iż mu dał zá żonę ſioſtrę żony ſwey/ rodzoną ſioſtrę Kśiężny Tháfnes.

20. Y porodźiłá mu ſioſtrá Tháfnes Jenubátá ſyná/ ktorego Tháfnes odchowáłá w domu Krolá Fáráoná/ y był Jenubáth w domu Krolewſkim miedzy ſyny Fáráonowemi.

21. A gdy Adád vſłyſzał w Egipćie iż záſnał Dawid z oycy ſwemi/ á iż theż vmárł Joáb Hetman rycerſtwá/ rzekł do Fáráoná/ Puść mię ábym ſzedł do ziemie ſwoiey.

22. Ktoremu Fárao odpowiedźiał/ Czegoż ći v mnie nie doſthawa iż chceſz iść do ziemie ſwoiey? A on mu rzekł/ Niemáſz nic/ iedno chcę ábyś ty mnie puśćił.

23. Ktemu wzbudźił náń Bog nieprzyiaćielá Rezoná ſyná Eliádowego/ [c] ktory był vćiekł od Adárezerá Krolá Soby Páná ſwego.

[c] 2. Sámu. 8. v. 3.

24. A ten był do ſiebie zebrał lud/ á był Kśiążęćiem woyſká gdy ie mordował Dawid/ y vſzli do Dámáſzku á mieſzkáli tám/ poſtánowiwſzy go Krolem nád Dámáſzkiem.

25. Y był nieprzyiaćielem Jzráelczykom po wſzytek czás Sálomonow/ oprocz ſzkod ktore też Adád czynił trapiąc Jzráelithy/ á Krolował w Syryey.

26. * Przytym Jeroboám ſyn Nábáthá Efráteyczyk z Záredy/ ktorego mátká byłá wdowá á zwano ią Serwá/ then będąc ſługą Sálomonowym podnioſł przećiwko Krolowi rękę ſwą.

* 2. Kron. 13. v. 6.

27. A táć byłá przyczyná dla kthorey ſie oborzył przećiwko Krolowi/ Jż Sálomon gdy budował Mello/ záwárł dźiurę w mieśćie Dawidá oycá ſwego.

28. A Jeroboám był człowiek mężny/ kthorego widząc Sálomon iż był młodźieniec godny ku káżdey ſpráwie/ vczynił go przełożonem nád podátki wſzytkie° domu Jozefowe°

29. Tegoż czáſu gdy Jeroboám wyſzedł z Jeruzálem/ potkał ſię z nim w drodze prorok Achiáſz Sylonitczyk/ á

Achiaſz prorok

czyk/ á miał ná ſobie płaſzcz nowy/ y nie byli iedno ſámi dwá ná polu.

30 Tedy Achiáſz ziawſzy on płaſzcz nowy co miał ná ſobie/ rozdárł gi ná dwánaśćie ſztuk.

31. Y rzekł do Jeroboámá/ Weźmi ſobie ty dźieſieć ſztuk/ Abowiem tákći powieda Pan Bog Jzráelſki/ Oto ia oderwe Kroleſtwo z rak Sálomonowych/ á dam tobie dźieſiećioro pokolenie.

32 Tylkoż mu iedno zoſtáwie dla Dawidá ſługi moie°/ y dla Jeruzálem miáſtá ktorem obrał ze wſzytkiego pokolenia Jzráelſkiego.

33 A to dla te° iż oni mnie opuśćili/ á chwalili Aſtárote boginia Sydońſka/ Chámoſá bogá Moábſkiego/ y Milche bogá Ammonitſkiego/ á nie chodźili drogámi moimi/ áni doſyć czynili temu co ſie mnie podobáło/ áni ſtrzegli wyrokow y ſadow moich/ iáko Dawid oćiec iego.

34 A wſzákoż ia nie odeyme Kroleſtwá z rak iego/ owſzem go poſtánowie Kſiażećiem po wſzytki dni żywotá iego/ dla Dawidá ſługi mego ktoregom ia obrał/ iż on ſtrzegł roſkazánia mego y wyrokow moich.

35 Ale z rak ſyná iego wezme Kroleſtwo/ y dam ie tobie / to ieſt dźieſiećioro pokolenie.

36 A ſynowi iego dam pokolenie iedno/ ábybył świátłośćia Dawidowi ſłużebnikowi memu po wſzythek czás przedemna w Jeruzálem mieśćie ktorem ia obrał ſobie / áby thám było imie moie.

37 A ćiebie wezme y bedźieſz Krolował nád wſzytkiem iákoć ſie podobáć bedźie/ á bedźieſz Krolem nád Jzráelem.

38 Nád to ieſli ſłucháć bedźieſz wſzytkie° co ia roſkázuie tobie/ á bedźieſz chodźił drogámi moimi/ czyniac temu doſyć co ſie mnie podoba / ſtrzegac wyrokow moich y roſkazánia moiego/ iáko czynił Dawid ſłużebnik twoy / tedy ia bede z toba/ á zbuduieć dom mocny/ iákom zbudował Dawidowi/ y podamći Jzráel.

39 Y dla tego trapić bede potomſtwo Dawidowe/ á wſzákoż nie po wſzytki czáſy.

40 A ták Sálomon przeto chćiał zábić Jeroboámá: Ale on vćiekł do Egiptu/ do Seſáká Krolá Egiptſkiego/ y był tám áż do śmierći Sálomonowey.

41 Wſzytki tedy ine ſpráwy Sálomonowe ktorekolwiek czynił/ y madrość iego/ wypiſáne ſa w kſiegách ſpraw Sálomonowych.

42 A wſzytek czás iáko długo Sálomon krolował w Jeruzálem nád Jzráelem/ było czterdźieśći lat.

43 Záſnał pothym Sálomon z oycy ſwoimi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidá oycá ſwego/ á Krolował po nim Roboám ſyn iego.

KApitu. 12.

1. Roboám náſtawa ná Kroleſtwo. 3. Vżywáiac złey rády młodych ludźi/ niechce ſie lżey z ludem obchodźić. 20. Jeroboám obran Krolem nád Jzráelem. 21. Roboám chce z nim walczyć. 22. Pan mu te° nie dopuſzcza. 28. Jeroboám ſpráwił ćielce złote.

1. *TEdy Roboám ſzedł do Sychē gdźie ſie tám był zebrał lud áby go poſtánowili Krolem

* 2. Kron. 10. v. 1.

2. Co gdy vſłyſzał Jeroboám ſyn Nábáthow ktory był do Egiptu vćiekł przed krolem Sálomonē/ á támże przemieſzkawał.

3. A przetoż poſłáli poń á wezwáli go/ A tákże Jeroboám y ze wſzytkim Jzráelſkim zgromádzeniem przyſzli á mowili do Roboámá tymi ſłowy.

4. Oćiec twoy oćiażał nas iarzmem ćieſzkiem / ále thy teraz vlży nam co z tákowego ſrogiego niewolſtwá oycá twego/ y z thego ták ćieſzkiego iarzmá ktore on kładł ná nas/ á my tobie ſłużyć bedźiem.

5. Tedy on im dał odpowiedź/ Odeydźćież teraz/ á po trzech dni wroćićie ſie do mnie: Y tákże lud odſzedł

6. Y wſzedł Krol Roboám w rádę z ſtárſzemi ktorzy bywáli w rádźie oycá iego Sálomoná zá iego żywotá mowiac do nich/ Co wy rádźićie iákobych miał dáć odpowiedź ludowi:

7. A oni mu ták odpowiedźieli/ Jeſli dźiś w tym pozwoliſz ludowi temu á poſłuchaſz ich / y daſz im odpowiedź podle ich myſli/ tedyć oni beda ſługámi po wſzytki czáſy.

8. Ale on opuśćiwſzy rádę ſtárſzych ktora mu podáli/ wſzedł w rádę z młodymi ktorzy z nim roſli / á kthorzy przy nim bywáli.

9. Y rzekł do nich / A wy co mi rádźićie/

Krol Judski Roboám.

dźićie/ iákimibych słowy miał odpowiedźieć ludowi temu ktorzy oto mowia/ ábych im vlżył iárzmá ktore włożył ná nie oćiec moy?

10 Thedy mu rzekli oni młodźieńcy ktorzy z nim rośli/ Thák dasz odpowiedź ludowi temu kthory mowi do ćiebie/ Oćiec thwoy oćiążył nas ćiężkim brzemieniem/ á ták go thy nam chćiey vlżyć/ † Tho co iest weńmnie namnieyszego/ thedy więcsze iest niż biodrá oycá moiego.

11. A przetoż ácz was oćiec moy oćiążał ćiężkiem brzemieniem / ále ia przydam tym więcey / Oćiec moy chłustał was biczmi/ ále ia was będe chłustał [B] głogiem.

12. A ták Jeroboám y wszythek lud przyszli do Roboámá dniá trzećiego/ ták iáko im był roskazał áby po trzećim dniu przyszli ku niemu.

13. A Krol dał sroga odpowiedź ludowi opuśćiwszy rádę stárszych ktora mu podawáli.

14 O wszem wedle rády młodźieńcow mowił do nich tymi słowy/ Oćiec moy vćiążał was iárzmem ćiężkim / ále ia wam ieszcze przydam tym więcey / Oćiec moy chłusthał was biczmi/ ále ia was będe chłustał głogiem.

15. Y niechćiał zezwolić Krol ludowi/ gdyż sie tho dźiało z przyczyny Páńskiey áby był dosyć vczynił słowu swemu/ * ktore był powiedźiał przez Achiaszá Sylonithskiego do Jeroboámá syná Nábáthowego.

16. A gdy widźiał wszytek lud Izráelski że ich Krol wysłucháć niechćiał odpowiedźieli mu tymi słowy/ Coż my mamy zá dźiał z Dawidem/ á co zá dźiedźictwo iest nam w synu Izáiowe? Idźćież Izráelczycy do przybytkow swoich/ á ty też o [C] Dawidźe opátrz dom swoy/ A tákże sie rozeszli Izráelczycy do namiotow swoich.

17. A ták Roboám Krolował nád syny Izráelskimi kthorzy mieszkáli w mieśćiech Judskich.

18. Y posłał Krol Roboám Adorámá poborce swe / ktorego wszytek lud Izráelski vkámionował/ y tákże vmárł: A Krol Roboám wsiadszy rychło ná woz/ vćiekł do Jeruzálem.

19. Y odstąpili Izráelczycy od domu Dawidowego áż y do tego dniá.

20 A gdy vsłyszał wszytek lud Izráelski iż sie wroćił Jeroboám/ posłáli á wezwáli go do zgromádzenia/ y postánowili go Krolem nád wszytkim Izráelem/ á z domem Dáwidowym niezostáło iedno sámo pokolenie Judá.

Krol Izráelski Jeroboám

21. Potym Roboám przyszedszy do Jeruzálem/ zebrał wszytek dom Judá y pokolenie Beniáminowe sto y ośmdźiesiąt thysięcy mężow przebránych ku boiowi/ chcąc wálczyć z domem Izráelskim / á chcąc pod sie podbić Krolestwo gdyż był synem Salomonowym.

22 * Y rzekł Bog do Semeiaszá mężá Bożego tymi słowy.

23 Mow do Roboámá syná Sálomonowego Krolá Judskiego/ y do wszytkiego Judy y Beniáminá tymi słowy.

24 Niewyćiągaićie ábyśćie wálczyć mieli przećiw bráćiey swey synom Izráelskim / ále sie káżdy wroć do domu swego/ ábowiem tá rzecz zstáła sie przez mie: Y byli posłuszni roskazániu Páńskiemu/ á wroćili sie y rozeszli ná słowo iego.

25 Ale Jeroboám zbudował Sychem ná gorze Efráim / y mieszkał w nim: A z támtąd wyszedszy pobudował Fánuel.

26 Potym sobie thák myślił Jeroboám/ Oto sie teraz záśie wroći Krolestwo w dom Dawidow.

27 Jesliż lud then poydźie sprawowáć ofiar do Jeruzálem w dom Páńskim/ obroći sie serce ludu tego do Roboámá páná ich Krolá Judskie° á zábiwszy mie przystána do nie°

28 A thák wszedszy w rádę vczynił dwá ćielcá złote/ y mowił do nich/ Już więcey nie chodźćie do Jeruzálem/ * Oto są bogowie twoi o Izráelu/ ktorzy ćie wywiedli z źiemie Egyptskiey.

29 Y postáwił iednego w Bethel / á drugiego w Dán.

30 A thák sie on posthępek obroćił w grzech/ [D] gdyż szedł lud zá drugim/ áż do Dán.

31. † Vczynił też Káplice ná gorze/ y postánowił Káplany niektore z pospolstwá/ kthorzy nie byli z pokolenia Lewi.

32 Nád to Jeroboám zápowiedźiał święto miesiącá ośmego/ dniá piętnastego thegoż miesiącá / według świętá ktore było w Judá / y ofiárował ná ołtarzu/ á czynił ták rownie

[A] Ekkle. 47. v. 23. To iesth/ Gdyż możnieyszy iest niż oćiec moy / przecz bych miał się vlżyć zwierzchnośći swey

[B] W Zydowskim stoi niedźwiatki/ Co niektorzy rozumieią/ iż były bicze z szpilkámi żelázny mi/ Ale Doktorowie żydowscy wykłádáią tho ćiernie/ á miánowićie głogiem/ ktorychesmy my też tu z ich wykłádem náśládowáli.

* Wyższey. 11. v. 31.

[C] Imieniem Dáwidowskim tu pismo názywa wnetá.

* 2. Kron. 11. v. 2.

* w 2. Moi. 32. v. 8.

[D] Mieszczánie z Bethel chodźili do Dán/ á z Dán chodzono záś do Bethel/ Kedy tu wypisuie szaleństhwo báłwochwálcow / ktorzy szukáią dáleko thego co w domu máią.

† 2. Kron. 11. v. 15.

w Bethel/ ofiáry czyniac ćielcom ktore vczynil/ á postánowiwszy ká plany támże w káplicách ktore pobudowal.

33 Spráwowal też ofiáry ná oltarzu[E] ktory postáwil w Bethel/ dniá pietnastego miesiacá[F] ósmego/ onegoż miesiacá iáko vmyslil y postánowil swieto synom Izráelskim/ á przystapil do oltarzá áby kádzil.

E Táki záwżdy bywa okrutnicy obludni w wierze/ ktorzy chwale Bożą ná swe pożythki przystosowáć chca.

F To iest/ Páździernika.

KApitu .13.

1. Jeroboámá ofiáruiacego ćielcom vpomina niekthory Prorok. 2. Y przepowiáda o Jozyaszu. 4. Vschla reká Jeroboámowi. 6. Vzdrowion iest potym ná modlithwe Proroká. 19. Prorok nie bedac posłusznym Bogu/ zabit iest od lwá. 33. Jeroboam zátwardzon w złości swoiey.

1. OTo niekthory[A] Maż Boży przyszedl z Judá z slowem Páńskiem do Bethel/ á Jeroboám stal v Oltarzá ády kádzil.

A Ten ći byt Addo Oczem páthrz. w ksiegach. 2. Kron. 9. v. 29.

2. Y záwolal przećiw Oltarzowi z rostazánia Páńskiego/ Oltarzu/ oltarzu/ tákći mowi Pan/ *Otho sie národzi syn domowi Dawidowemu/ ktorego imie bedzie Jozyasz/ ten bedzie ná tobie ofiárowal y palil káplany kthorzy sluża w káplicách/ á ktorzy teraz ná tobie kádzidly kurza y popali kośći ludzkie ná tobie.

* 2. Krol. 23. v. 15.

3. Y dal mu znák dniá onego ták mowiac/ Tenći bedzie znák ktory powiedzial Pan/ Oto sie rospádnie oltarz á rozsypie sie popiol ktory iest ná nim

4. A gdy vslyszal Krol Jeroboám slowá meżá Bożego ktore glosem obwolywal przećiw Oltarzowi w Bethel/ śćiagnal reke swa od Oltarzá á kazal gi vchwyćić: Y vschlá reká iego ktora nań rośćiagnal/ á nie mogl iey przykurczyć do siebie.

5. K temu rospadl sie Oltarz á rozsypal sie proch z niego/ wedle znáku ktory mu dal maż Boży z rostazánia Páńskiego.

6. A ták Krol rzekl do Meżá Bożego/ Przyczyń sie prosze ćie zá mna do Páná Bogá thwego/ á modl sie zá mna ábych mogl przykurczyć reke swa do siebie: Y prosil Maż Boży Páná/ á rostkurczylá sie reká Krolewska/ y bylá táka iáko y przed tym.

7. Tedy Krol rzekl do Meżá Bożego/ Podż ze mna do domu ábyś sie posilil/ á dárnie ćie.

8. Ale on rzekl ku Krolowi/ Nie szedlbym z toba byś mi dal y polowice domu twego/ y nie iadlbych chlebá áni wody pil ná mieyscu tym.

9. Abowiem mi ták Pan roskazal/ Nie bedzieśz iadl chlebá áni pil wody/ áni sie wrociśz ta droga ktoraś przyszedl.

10 Odszedl tedy insza droga/ á nie ta ktora byl przyszedl do Bethel.

11. Y mieszkal ieden[B] stáry Prorok w Bethel/ ktorego syn przyszedszy opowiedzial mu wszytkie spráwe co czynil onego dniá maż Boży w Bethel y slowá kthore mowil ku Krolowi opowiedzieli oycu swemu.

B To iest/ Szálszywy

12. Tedy ich oćiec pytal/ ktora droga szedl/ A synowie iego wiedzieli droge ktora szedl Maż Boży kthory byl przyszedl z Judá.

13. Zátym rzekl ku synom swym áby mu osiodláli oslá: Ktorzy go osiodláli iemu y wsiadl nań.

14 Y iechal zá Meżem Bożym/ á nálazl go siedzacego pod debem/ á rzekl ku niemu/ Y tyżeś iest on Maż Boży ktoryś przyszedl z Judá? A on rzekl/ Jam iest.

15. Zátym mu powiedzial/ Podż ze mna do domu me°/ á zieśz troche chlebá

16. Ale mu on rzekl/ Nie moge sie wroćić áni idż z toba/ y nie bede iadl chlebá/ áni pil wody v ćiebie ná mieścu tym.

17. Bom mial roskazanie slowá páńskiego/ ábych tu nie iadl chlebá áni pil wody/ áni sie wrácal droga ktoram przyszedl.

18. Ale mu powiedzial/ Theżem ia iest Prorok iáko y ty/ á powiedzial mi Aniol slowo Páńskie/ ábych ćie z soba odwiodl do domu swego/ á iż byś iadl chleb y pil wode/ Y tákże im sklámal.

19. Y wroćil sie z nim/ á iadl chleby pil wode w domu iego.

20 A gdy siedzieli v stholu/ mowil Pan do onego Proroká ktory go byl wroćil.

21. Y záwolal do meżá Boże° ktory byl przyszedl z Judá temi slowy/ Ták mowi Pan/ przetho iżes byl odpornym slowu Páńskiemu/ á nie strzegles rostazánia ktore tobie podal Pan Bog twoy.

22. Ales sie wroćil y iadles chleb á piles wode

Krol Judzki Roboam. Izráelski Jeroboám.

leś wode ná mieyscu tobie od Páná zákazánym / á przetoż nie bedźie pochowan trup twoy w grobie oycow twoich.

23 A ták gdy sie náiadł y nápił / ośiodłał mu ośłá prorok on ktory go był wroćił.

24 Z támtad gdy iechał pothkał go lew w drodze / y zábił go á leżał trup iego ná drodze á nád nim stał ośieł / y lew podle trupá.

25 A oto ludźie idac tám tedy / vyzreli trupá leżacego ná drodze á lwá stoiacego nád nim / kthorzy przyszedszy opowiedźieli to w mieśćie kedy mieszkał on Stáry Prorok.

26 Co gdy vsłyszał Prorok on ktory go był wroćił z drogi / rzekł / Onći to iest Maż Boży ktory był odpornym słowu Páńskiemu / á przethoż go Pan podał lwowi / á złamał go y zábił wedle słowá Páńskiego / ktore mu powiedźiał.

27 Nád to rzekł do synow swoich áby mu ośiodłáli ośłá / y ośiodłáli go iemu.

28 Ktory wyiechawszy nálazł trupá leżacego ná drodze / á ośłá y lwá stoiacego nád nim / á lew nie ruszał áni trupá áni ośłá.

29 Tedy wźiał Prorok trupá Meżá Bożego / á włożywszy gi ná ośłá odwiozł gi / á przyszedł do miástá swego / áby płákał á pogrzebł go.

30 Y położył w grobie swym trupá iego / á płákano go iáko brátá.

31. A gdy go pogrzebł / rzekł do synow swoich tymi słowy / Gdy ia też vmre tedy mie pogrzebćie w grobie w ktorym iest pogrzebion Maż Boży / á podle iego kośći położćie kośći moie.

32 Abowiem sie to zstánie co obwołał w słowie Páńskim przećiw ołtarzowi ktory iest w Bethel / y przećiwko wszytkim káplicam ná gorách ktore sa w mieśćiech Sámáryey.

33 To gdy sie zstáło / przedsie Jeroboám nie odwroćił sie od złośćiwey swey drogi: Ale potym náczynił nie ktorych kápłanow z pospolsthwá w káplicách po gorách / A káżdy kthory mu co do rak potknał / został kápłanem w káplicách.

34 Y obroćiłá sie tá rzecz w grzech domowi Jeroboámowemu / áby ták był wykorzenion á wygłádzon z źiemie.

KApitu. 14.

1. Jeroboám śle żone swa do proroká Achiaszá. 6. Ktory iey opowieda vpadek domu iego y ludu Izráelskiego. 17. Smierć ktora Achiasz opowiedźiał syná Jeroboámowego. 20. Czás Krolestwá y śmierći Jeroboámá. 21. 29. Y Roboámá. 22. Judá sie dopuszcza bałwochwalsthwá. 25. Sesák Krol Egiptski połupił Kośćioł Boży.

1. TEgoż czásu rozniemogł sie Abiá syn Jeroboámow.

2. Tedy rzekł Jeroboám do żony swey / Wstań teraz / á odmień sie iżby ćie nie poznano żeś iest żona Jeroboámowa / Idźże do Sylo / á támći iest Achiasz prorok / *ktory mi powiedźiał żem miał zosthác Krolem nád ludem tym.

* Wyższey. 11. v. 31.

3. Weźmiż z soba dźieśiećioro chlebá / płácki / y fáske miodu / á idź do niego / á on oznaymi thobie co sie stáć ma z dźiećiećiem.

4. Y vczyniłá ták żoná Jeroboámowá / á szedszy do Sylo weszłá do domu Achiaszowego: Ale Achiasz nie mogł iuż widźieć / bo był od stárośći zeszłym ná wzroku swoim.

5. Tedy rzekł Pan ku niemu / Achiaszu / Oto żoná Jeroboámowá przyszłá chcac sie nieczego od ćiebie dowiedźieć o synu niemocnym / á ták iey powiesz ty á ty / boć przyidźie iáko by miáłá być insza.

6. A przetoż gdy Achiasz vsłyszał tethnánie nog gdy przychodźiłá ku drzwiom / rzekł do niey / Wnidź żono Jeroboámowá / przeczże sie zmyślasz być insza? á ia do ćiebie mam srogie roskazánie.

7. Idźże á powiedz Jeroboámowi / Tákći mowi Pan Bog Izráelski / Dla thego iżem ćie wywyższył z pośrzod ludu / á postánowiłem ćie kśiażećiem nád ludem moim Izráelskim

8. Y oderwałem Krolestwo od domu Dawidowego / á dałem ie tobie / Aleś ty nie był tákowym iáko służebnik moy Dawid ktory strzegł roskázánia mego / á chodźił zá mna z cáłym sercem czyniac temu dosyć co sie mnie podobáło.

9. Aleś ty wszythki przewyższył w złośći ktorzy byli przed thoba / ábowiem odbieżawszy mie poczyniłeś sobie bogi cudze y lite / ábyś mie w=

Krol Judski Roboám.
Izráelski Jeroboám.

† Niżey.15.v.29.

A Tho sie też rozumieć może / o mieszczyznách.

zruszył ku gniewu / á mnieś názad porzućił zá soba.

10 † A dla tegoż ia przywiode niesczeście ná dom Jeroboámow / á wytrácę z niego áż do namnieyszego A szczenięćiá, ták to co iest ná mieyscách obronnych / iáko y to co gdźie indźiey pozosthálo w Izráelu. Y wymiotę dom Jeroboámow, iáko wymiátáia gnoy áż go nic nie zostánie.

11. Tego ktory z domu Jeroboámowe go vmrze w mieśćie / z iedza psi / á tego ktory vmrze ná polu / ziedza ptacy powietrzni / ábowiem ták Pan obiecał.

12. A ták ty idź rychley do domu swego / bo skoro wnidźiesz do miástá / vmrze twe dźiecię.

13. Y bedźie go płákáł wszytek lud Izráelski á vczynia mu pogrzeb / Bo tylko ten sam z narodu iego wnidźie do grobu / przeto iż sie w nim nieco vpodobało Pánu Bogu Izráelskiemu z domu Jeroboámowego.

14 Y wzbudźi sobie Pan Królá nád Izráelem / ktory czásu swego wykorzeni dom Jeroboámow: Ale coż to iest teraz?

15. Owszem potłucze Pan Izráelczyki iáko trzćinę ktora sie chwieie ná wodźie / á wyplewie ie z they źiemie dobrey kthora dał oycom ich / á rozproszy ie zá B rzekę / przeto iż sobie poczynili C gáie wzruszáiac ku gniewu Páná.

B To iest / Eufráten / A to sie rozumie o vciśnieniu ktorym Asyryani trapili Izráelczyki.

C Ty gáie poświecone były bałwanom.

D To iest / Názginienie.

16. A D wyda Izráelá dla grzechu Jeroboámowego / ktorego sie y sam dopuśćił / y ine weń wpráwił.

17. A ták wyszedszy żoná Jeroboámá przyszła do Thersy / á gdy wstępowálá ná prog domu vmárło dźiećię

18. Y pogrzebli go á płákáli nád nim wszyscy Izráelczycy / według słowá Páńskiego kthore opowiedźiał przez sługę swego Achiaszá proroká

19. Ale ine spráwy Jeroboámowe / iáko walczył y Krolował / spisáne sa w Kronikách Krolow Izráelskich.

20 A czás iáko długo Krolował Jeroboám / był dwádźieśćiá lat y dwie potym zásnał z oycy swymi / á Krolował po nim Nádáb syn iego.

¶ 2.Kron.12.v.13.

21. ¶ Roboám też syn Sálomonow Krolował w Judá / á było Roboámowi czterdźieśći lat y rok gdy poczał Krolowáć / á pánował siedmnaśćie lat w mieśćie Jeruzalem / ktore sobie Pan obrał ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego áby tám E było imię iego: á mátká Roboámowá byłá F Náámá Ammonitká.

E To iest / Aby náżywáne było mie[...] stem Bożym.

F Tá była przyczyna dla Roboama synowskiego ku bałwochwalstwu / iáko też byłá vczyniła Sálomonowi oycu iego / Nie bez przyczyny wspomina te niewiasty po stronną y bałwochwalce / áby sie vkázało iż Pan nász Jezus krystus chćiał ták mieć / áby cudzoźiemcy y bałwochwálcy byli do niego przyłaczeni / iáko y Izráelczycy

22 Y dopuśćił sie Judá złośći przed Pánem / á wzruszyli go grzechy swymi ku gniewu / więcey niż kiedy grzeszyli oycowie ich.

23 Abowiem też y oni pobudowáli sobie káplice ná gorách / słupy y gáie ná káżdym págorku wysokim / y pod káżdym drzewem źielonym.

24 Byli też w źiemi oney y Sodomczycy spráwuiac sie wszyscy według wszech obrzydliwośći pogánow / ktore Pan wyrzućił od oblicznośći synow Izráelskich.

25 Tedy piatego roku zá Krolá Roboámá przyćiagnał Sesák Krol Egiptski ku Jeruzálem.

26 Y pobrał wszytki Skárby z Domu Páńskiego y z domu Krolewskiego / ♀ wźiał też wszytki Tarcze złote ktorych był náspráwował Sálomon.

♀ Wyżsey.10.v.16.

27 Ná ktorych mieysce Krol Roboám spráwił Tarcze miedźiáne / y poruczył ie przełożonym nád drabánty kthorzy strzegli drzwi domu Krolewskiego.

28 A kiedy iedno szedł Krol do Domu Páńskiego / nośili ie drabánći / á odnośili zásie do swoich komor.

29 Ale ine spráwy Roboámowe y wszytko co czynił / spisano iesth w Kronice Krolow Judskich.

30 Y byłá woyná vstáwiczna miedzy Roboámem y Jeroboámem.

31. Y zásnał Roboám z oycy swymi / á pogrzebion iest przy nich w Mieśćie Dawidowym / Y było imię mátki iego Náámá Amonithká / A po nim Krolował Abiám syn iego.

KApitu. 15.

1. Abiám gdy Krolował trzy látá nád Judá. 8. Vmárł / po nim Azá nástał. 24. A po Aźie nástał Jozáfáth. 25. Nádáb był Krolem nád Izráelem. 28. A po nim Báázá / ktory wytráćił potomstwo Jeroboámowe

* 2.Kron.13.v.[...]

1. R * Oku thedy osmnastego zá Krolá Jeroboámá syná Nábáthowego / Krolował Abiám nád Judá.

2. Ten iedno trzy látá pánował w Jeruzálem / á imię mátki iego było Maáchá corká Absálomowá.

3. Y chodźił we wszytkich grzechoch oycá swe-

Krolowie Judſcy. Abiam. Azá.

Krolowie Izráelſcy. Nádáb. Báázá.

oycá ſwego ktore czynil przed nim/ á nie trwal ſtátecznem ſercem przy Pánu Bogu ſwoim/iáko Dawid oćiec iego.

4. A wſzákoż Pan Bog ie° dla Dawidá dal mu ᴬ świátloſć w Jeruzálem wzbudźiwſzy po nim ſyná iego v⸗twierdzáiac Jeruzálem.

ᴬ To ieſt/ Syná w dobrey wierze poſtánowionego / to ieſt Azę/ ktory byl świátloſcia ludowi Izráelſkiemu/ á wyrwal go z poſrzod onych ćiemnośći balwochwálſkich.

5. Przeto iż Dawid czynil wſzytko co ſie nalepiey Pánu podobálo/á nie vchylal ſie od żadnego iego roſkazá⸗nia po wſzytek czás żywotá ſwego/ † oprocz tylko oney ſpráwy z Vryaſzem Heteyſkiem.

† 2. Sámu. 11. v. 4. y 17. y. 12. v. 9.

6. Y byla vſtáwiczna woyná miedzy Roboámem y Jeroboámem poki ie⸗dno żyw byl.

7. Ale inſze ſpráwy Abiámá y w⸗ſzytko co czynil/ nápiſáne ſa w Kronikách Krolow Judſkich ᶻ J bywálá walká miedzy Abiámem y Jeroboámem.

ᶻ 2. Kron. 13. v. 2.

8. ♀ Potym záſnal Abiám z oycy ſwemi/ á pogrzebiono go w mieśćie Dawidowem/ y náſtal po nim ná Kroleſtwo Azá ſyn iego.

♀ 2. Kron. 14. v. 1.

9. Tedy dwudzieſtego roku zá Jeroboámá Krolá Izráelſkiego/ Krolowal Azá nád Juda.

10 A byl Krolem w Jeruzálem czterdźieśći lat y rok/ á imie ᴮ Mátki iego bylo Máácha corká Abſálomowá.

ᴮ Byłá bábá iego/ Jáko też y Dawidá názywa cżeſtho piſmo Oycem/ kto był Dźiádem.

11. Ale Azá ſpráwowal ſie thák iáko ſie Pánu podobálo/ iáko y Dawid oćiec iego.

12. Abowiē wytrácil Sodomczyki z źie⸗mie / y wyrzucil wſzytki bálwany ktorych náſpráwowáli oycowie ie°.

13. Ktemu też mátke ſwa Máácheę z⸗rzućil z pánowánia/ ktora bylá zbudowálá ᶜ bálwaná w gáiu/ ále gi Azá dal porabáć y ſpalić v potoká cedron

ᶜ Tho byl ſromotny bálwan/ w gáiu ktory byl thámuż poświecony / Niektorzy mnimá⸗ia/ iż byl bálwan ktorego zwano Pan/ áby byl ná po⸗ſtrách onemu ludowi.

14 A choćiaż Káplic nie pokázil/ iednák przedśie ſerce ſwe ſtátecznie záchowal Pánu ᴰ po wſzytek czás ży⸗wotá ſwego.

ᴰ To mamy rozumieć o wietſzey cześći krolowánia ie⸗go/ ábowiem też ná⸗niektory czás zgrzeſzyl.

15. Y wniosl rzeczy poświecone oy⸗cá ſwego/ y rzeczy ktore ſam poświećil do Domu Páńſkiego/ śrebro/ zloto/ y naczynia.

16. Y byla vſtáwiczna woyná miedzy Azą y Báázą Krolem Izráelſkim po wſzytek czás ich żywotá.

17. Abowiem Báázá Krol Izráelſki ćiagnal przećiw Judźie / á zbudo⸗wal Rame áby záwárl źiemie / iżby nikt nie przyſzedl áni wyſzedl do Azy Krolá Judſkiego.

18. Tedy Azá wziawſzy wſzytko zlo⸗to y śrebro ktore bylo pozoſthálo w ſkárbie domu Páńſkiego y w ſkárbie Krolewſkim/ dal ie w rece ſlużebnikom ſwoim/ á ᴱ poſlal ie do Benádádá ſyná Tábremoná/ ſyná Hezyoná Krolá Syryiſkiego/ ktory mieſz⸗kal w Dámáſzku z tym poſelſtwem

ᴱ Tu zgrzeſzyl nie⸗dowiárſtem/ iż wiecey nádźieie ſwa pokládal w mocy ludzkiey á niżeli w Bogu.

19. Iż ieſt przymierze miedzy mna y miedzy toba/ á miedzy oycem moim y miedzy oycem twym/ otoć ſzle dá⸗ry zloto y śrebro/ ábyś zrzućil przy⸗mierze twe z Báázą Krolem Izráel⸗ſkim/ áby odćiagnal odemnie.

20 Y vczynil to Benádád kwoli Krolowi Azie/ iż poſlal ſwe Hetmány z woyſki ktore mial przećiw miáſtom Izráelſkim/ y poborzyl Ahion/ Dán/ y Abelbethmáách / y wſzytko Ceneroth/ y wſzytke źiemie Neftáli.

21. To gdy vſlyſzal Báázá przeſtal budowáć Ramy/ y mieſzkal w Terſie.

22 Tedy Krol Azá zebral wſzytek lud Judſki żadne° nie zoſtáwuiac á ro⸗zniosl kámienie y drzewo z Ramy / ktore byl pobudowal Báázá/ á oprá⸗wil imi Gábáá Beniámin y Máſfá

23 Ale wſzytki ine ſpráwy Azy y wſzytká ie° moc/ y cożkolwiek iedno czy⸗nil/ y miáſtá ktore zbudowal/ ſpiſáne ſa w kronikách Krolow Judſkich á czáſu ſtárośći ſwey chor byl ná nogi

24 Zátym záſnal z oycy ſwemi/ y po⸗grzebion ieſt z nimi w mieśćie Da⸗widá oycá ſwego / á Krolowal po nim Jozáfát ſyn iego.

25 Ale Nádáb ſyn Jeroboámow ná⸗ſtal ná Kroleſtwo Izráelſkie wto⸗rego roku Kroleſthwá Azy Krolá Judſkiego/ y Krolowal nád Izráelem dwie lećie.

26 Y czynil zloſć przed Pánē chodzac drogámi oycá ſwe°/ y w onych grze⸗choch w ktore on wpráwil Izráelity

27 Przećiw ktoremu Báázá ſyn A⸗chie z domu Izáſchár ſprzyſiagl ſie / y poráżil go v Gebethon miáſtá Fili⸗ſtyńſkiego / bo Nádáb ze wſzytkim Izráelem oblegl byl Gebethon.

28 Y zábil go Báázá roku trzećiego zá pánowánia Azy Krolá Judſkie⸗go/ á ſam Krolowal miáſto niego.

29 * Ten gdy Krolowáć poczal/ wy⸗mordowal wſzytek dom Jeroboá⸗mow/ á nie zoſtáwil żadnego z na⸗rodu Jeroboámowego áż wſzythki wytrácil/ wedlug ſlowá Páńſkie⸗go ktore byl opowiedźial przez ſlu⸗

* Wyżſzey. 14. v. 10.

ge ſwego Achiaſzá Sylonitſkiego.

30 A to dla grzechow Jeroboámowych ktorych ſie dopuſcil/ y w ktore wprawil Izráelczyki/ y dla przeſtepſtwá ktorym wzruſzyl ku gniewu Páná Bogá Izráelſkiego.

31. A ine ſpráwy Nádábowe/ y wſzytko co czynil/ ſpiſano ieſt w Kronikách Krolow Izráelſkich.

32 Y byla vſtáwiczna walká miedzy Azą y Báázą Krolem Izráelſkim poki iedno żywi byli.

33 A roku trzeciego zá pánowánia Azy Królá Judſkiego/ Krolowal Báázá ſyn Achie nád wſzytkimi Izráelem w Therſie/ przez cztery á dwádzieſciá lat.

34 Y czynil złość przed Pánem/ chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechu iego w ktory wpráwil Izráelity.

KApitu. 16.

1. 7. Báázie opowieda Jehu prorok / domu iego wyniſzczenie. 8. Ela po nim náſtawa. 10. Zámbry go zábił. 11. Dom iego wſzytek wygládził / y miáſto niego Krolował. 18. Zámbry ſam ſie wrzucił do ogniá. 21. Ambry po nim Kroluie. 28. Acháb náſtawa po nim. 31. Ktory poymuie Jezabel. 32. Jego báłwochwalſtwá.

1. Było ſłowo Páńſkie do Jehu ſyná Hánániego/ áby mowił Báázie tymi ſłowy.

2. Dla tego iżem cie wydźwignął z prochu/ á poſtánowilem cie Kſiażeciem nád ludem Izráelſkim/ á tyś przedſie chodził drogámi Jeroboámowymi/ y w prawiłeś w grzech lud moy Izráelſki/ pobudzáiac mie ku gniewu grzechy ich.

3. Oto ia odrzuce twe potomſtwo Báázá y potomſtwo domu twego/ á vczynie dom twoy* iáko dom Jeroboámá ſyná Nabáthowego.

** Wyżſzey. 15. v. 29.*

4. Tego ktory z rodu twego vmrze w mieſcie/ ziedzą pſi / á tego ktory vmrze ná polu/ ziedzą ptacy powietrzni.

5. A oſtátek ſpraw Báázy/ y co czynił/ y co byłá zá moc iego/ † to wſzytko ſpiſano ieſt w Kronice Krolow Izráelſkich.

† 2. Kron. 16. v. 1.

6. A thák gdy záſnał Báázá z oycy ſwymi/ pogrzebion ieſt w Therſie/ á po nim Krolował ſyn iego Elá.

7. Wypełniło ſie tedy ſłowo Páńſkie ktore mowił przez Jehu proroká ſyná Hánániego przeciwko Báázie y potomſtwu iego/ y przeciw wſzytkim złym ſpráwam ktorych ſie dopuſzczał przed Pánem/ wzruſzáiac go ku gniewu ſpráwámi ſwemi/ iż go toż potkáć miáło co y dom Jeroboámow / y dla tego też iż on gi zábił.

Báázá. Elá. Zámbry. Ambry.

8. A dwudzieſtego y ſzoſtego roku zá pánowánia Azy Królá Judſkiego/ Elá ſyn Báázy Krolował nád Izráelem w Therſie dwie lećie.

9. Przećiwko ktoremu ſprzyſiągł ſie ſługá iego Zámbry / hetman nád połowicą rycerſtwá: A ná ten czás Elá mieſzkáiąc w Therſie/ był piiánym y ożrałym w domu Arſy/ ktory był ſprawcą nád Therſą.

10 Y przyſzedſzy zábił á zámordował go we dwudzieſtym y ſiodmym roku pánowánia Królá Azy/ á ſam Krolował miáſto niego.

2. Kron. 9. v. 3[illegible]

11. Then gdy począł Krolowáć á oſiádł ſtolicę ie° / wymordował wſzytek dom Báázy áż do ſzczątká/ thák krewne iego iáko y przyiacioły.

12. A ták Zámbry wygládził wſzytek dom Báázy/ według ſłowá Páńſkiego ktore o nim powiedział przez Jehu proroká.

13. Dla wſzytkich grzechow Báázy/ y dla grzechow Ele ſyná iego ktorych ſie dopuſcili/ y wprawili w nie wſzytki Izráelity/ á ták wzruſzyli ku gniewu prożnośćiámi ſwymi Páná Bogá Izráelſkiego.

14 Ale ine ſpráwy Ele y wſzytko co czynił / ſpiſano ieſth w Kronikách Krolow Izraelſkich.

15. Dwudzieſtego tedy y ſiodmego roku zá pánowánia Azy Królá Judſkiego / Krolował Zámbry przez ſiedm dni w Therſie / á ná ten czás leżało woyſko v Gebethon miáſteczká Filiſtyńſkiego.

16. A gdy vſłyſzał lud w obożie tako wą rzecz/ iż Zámbry ſprzyſiągſzy ſie zábił Królá/ tedy wſzyſcy Izráelitowie poſtánowili Krolem Amry hetmáná woyſká Izráelſkiego onegoż dniá w obożie.

17. A ták Amry ze wſzytkim ludem Izráelſkim odćiągnawſzy od Gebethon/ oblegli Therſe.

18. Co gdy obaczył Zámbry iż wzięto miáſto/ wſzedł ná pálac Krolew-

ſki/ á tám

ski/ á támże gi zápalił około siebie y vmárł.

19. A to dla grzechow ktorych sie dopuścił złościwie sie spráwuiąc przed Pánem/ á chodząc drogámi Jeroboámowymi/ y w grzechoch ktorych sie dopuszczał/ y Izráelczyki w nie wpráwowáł.

20 Ale ine spráwy Zámbry/ y iego sprzysiężenie/ spisáne iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

21. Thedy sie lud Izráelski rozerwał ná dwie części/ połowicá ludu zostáłá z Thebni synem Ginethowym obrawszy go sobie Krolem/ á druga połowicá zostáłá przy Amrym.

22 Ale lud ktory przestawał z Amrym/ był silen ludowi onemu ktory zostawał z Thebni synem Ginethowem/ Y vmárł Thebni/ á Amry Krolem został.

23 Roku tedy trzydziestego y pierwszego zá pánowánia Azy Krolá Judskiego Krolował Amry nád Izráelem dwánaście lat/ w Tersie był sześć lat Krolem.

24 Kupił potym gorę Sámáryey od Semerá zá dwá thálenty srebrá/ y pobudował ná oney gorze/ á wezwał imie miástá ktore zbudował imieniem Semerowem ktory był pánem oney gory Sámáryey.

25 Ale Amry czynił złość przed Pánem á dopuszczał sie przed Pánem rzeczy gorszych niżli wszyscy ktorzy przed nim byli.

26 Y chodził wszytkimi drogámi Jeroboámá syná Nábáthowego/ y w grzechu w ktory on wpráwił lud Izráelski/ wzruszáiąc ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego proznościámi swemi.

27 Ale ostátek spraw Amregoy wszythko co czynił/ ktemu y moc iego ktora pokázował spisána iest w kronikách Krolow Izráelskich.

28 Zásnął potym Amry z oycy swymi/ á pogrzebion iest w Sámáryey/ po ktorym krolował Achab syn ie°.

29 A thák Acháb syn iego krolował nád Izráelem trzydziestego y osmego roku/ zá pánowania Azy Krolá Judá/ á trzymał Krolestwo Izráelskie w Sámáryiey dwádzieściá y dwie lecie.

30 A nád wszytki ine kthorzy przed nim byli gorzey sie Acháb spráwował przed Pánem.

31. A nie máiąc ná tym dosyć iż chodził w grzechoch Jeroboámá syná Nábáthowego/ wziął sobie zá żonę Jezábel corkę Ethbáálá Krolá Sydońskiego/ á szedszy służył Báálowi y chwalił go.

32 Przytym postáwił Ołtarz Báálowi w kościele Báálowym/ kthory zbudował w Sámáryey.

33 Ktemu Acháb násádził gay/ á oną spráwą swą thym więcey wzruszył ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego nád wszytki ine Krole kthorzy przed nim byli.

34 Zá iego czásu budował Hiel z Bethel [A] Jerycho/ á gdy záłożył grunty iego/ stráćił pierworodnego syná swego Abirámá/ á gdy iuż wysthá wował bramy/ tedy stráćił Sekubá namłodszego swego syná/ według słowá Páńskiego ktore powiedział przez Jozuego syná Nunowego.

[A] Abowiem był Pan roskazał/ że miemiáło być nigdy budowane/ O czem pátrz v Jozuego. Ká.6. v.26.

KApit. 17.

1. Eliasz głod opowieda. 5. Żywią go krucy 9. Posłan iest do niektorey wdowy do Serepty. 19. Támże wskrzesił syná iey.

1. GEdy rzekł Eliasz [A] Tesbithá z obywátelow Gáláádu do Achábá/ * Swiádkiem mi iest pan Bog Izráelski przed ktorego oblicznością stoię/ że przez thy látá áni deszczá áni rosá nie vpádnie ná ziemię/ iedno ná słowo moie.

[A] Thezbon/ iáko pisze Jozefus/ iest miástho w pokoleniu Manásseszowe zá Jordanem ku wschodu słońcá pod gorę Gáláád.
* Ekkle. 48. v.3.

2. Y było do niego słowo Páńskie tákowe.

3. Idź z thąd á obroć sie ná Wschod słońcá/ y skriy sie w potoku Chárytt ktory iest przeciw Jordanu.

4. A będziesz pił z potoká/ A krukom [B] roskazał áby cie żywili.

5. Ktory czyniąc dosyć słowu Páńskiemu/ szedł á vsiadł w potoku Cháryth/ ktory był przeciw Jordanu.

6. Y przynosili mu krucy chleb y mięso/ ták z poránku iáko y w wieczor/ á nápiiał sie z potoká.

7. Lecz po máłym czásie wysechł on potok bo nie szedł deszcz ná ziemię.

8. Potym Pan rzekł do niego tymi słowy.

9. *Wstań á idź do Sárepty Sydońskiey y mieszkay tám/ otom [C] roskazał wdowie niewieście áby cie żywiłá.

[B] Ten przykład zácny Eliaszow/ iest ku náuce wszythkim kthorzy idą zá powołániem Páńskim/ áby sie nászbyth nie stárali o tych doczesnych rzeczách/ gdyż Pan Bog záwżdy ie ma ná pilney pieczy.
[C] Thák iáko był Pan z nieiákiego pobudzenia przypędził kruká iż żywił Eliaszá. Ták też y chuć tey niewiásthy pobudził ku Eliaszowi/ co tu ná tym mieyscu zowie roskazániem
* Jákob. 5. v. 17.

Tedy

†Luc. 4. v. 2[?].

10 † Tedy on szedł do Sarepty/ y przyszedł do brany miasta/ A oto niewiasta wdowa zbierała drwa/ ktorey zawoławszy rzekł ku niey/ Prosze przynieś mi throche wody w naczyniu abych sie napił.

11. A gdy ona szła aby mu przyniosła/ tedy na nie zawołał prosząc iey aby mu przyniosła y troche chleba.

12. Na co mu ona odpowiedziała/ Jest mi świadkiem Pan Bog twoy że nie mam kęsa pieczonego chleba/ chyba spełna garść maki w dzbanku/ a troche oliwy w flaszy/ a oto teraz zebrałam ty kilka drzewien abych szła y zgotowała sobie y synowi swemu/ zjadszy to abychmy pomarli.

13. Tedy do niey rzekł Eliasz/ Idźże/ nie boy sie/ a iakoś rzekła tak uczyń/ a wszakoż z tamtad upiecz mi podpłomyk mały y przynieś mi gi/ a potym też sobie y synowi swemu uczynisz.

14 Abowiem thak powiedział Pan Bog Izraelski/ Nie ubedzie z tey fasy maki/ ani oliwy z tego dzbanka/ aż do onego czasu gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. A przetoż ona szła y uczyniła wszytko podług rozkazania Eliaszowego/ a tak iadła y ona y on/ y wszytka czeladź iey przez ony czasy.

16. A nie ubywało maki z oney fasy/ ani oliwy z dzbanka według słowa Pańskiego kthore powiedział przez Eliasza.

17. Potym czasu niektorego rozniemogł sie syn niewieście paniey domu onego/ a miał tak ciężka niemoc na sie/ że skonał.

18. A przetoż sama rzekła do Eliasza/ Cożemci winna mężu Boży/ [D] a dla tegożeś do mnie przyszedł abyś przywiodszy na pamięć złość moię umorzył syna mego.

D To iest abych była thak karana za grzechy moie. Tho mowi nie iżby miała za złe iż u niey mieszkał Prorok/ ale to mowi z serca pokornego/ gdy świątości iego przyrownywa ku złościam swoim.

19. Ale on rzekł do niey/ Day mi syna twego. Y wziąwszy go z łona iey/ niosł go do gmachu w ktorym mieszkał/ a położył go na łożu swoim.

20 Y wołał do Pana thymi słowy/ Panie Boże moy/ izali theż będziesz trapił tę wdowę u ktorey mieszkam iżeś zabił syna iey?

21. A tak sie trzy kroć położył na dziecięciu wołaiąc do Pana a mowiąc/ Prosze Panie Boże moy niechay sie wroci dusza dzieciątka tego w wnętrzności iego.

22 Y wysłuchał Pan głosu Eliaszowego/ a wrociła sie dusza w dziecię y ożyło.

23 Potym go wziąwszy Eliasz przywiodł z gmachu do domu/ a oddał matce iego: Y rzekł do niey/ Widzisz iż syn twoy żyw iest?

24 Zatym rzekła niewiasta ku Eliaszowi/ Teraz iuż znam iżeś iest mąż Boży/ a prawdziwe iest słowo Pańskie w uściech twoich.

Kapitu. 18.

1. Eliasz posłan iest od Boga do Achaba. 7. Abdyas mu oznaymuie co o nim Achab myśli. 17. Oskarżon iakoby miał wzruszać pokoy pospolity w Izraelu. 22. 39. Ukazuie cudem przy ofierze iż Bog Izraelski iest Bogiem prawdziwem. 40. Pomordował Proroki Baalowe. 45. Deszcz dan iest z nieba ziemi Izraelskiey.

1. Po niemałem tedy czasie rzekł Pan do Eliasza roku [A] trzeciego tymi słowy/ Idź a ukaż sie samemu Achabowi/ abych dał deszcz na ziemię.

A To iest/ iako wyszedł z ziemie Izraelskiey.

2. A przetoż Eliasz szedł aby sie ukazał Achabowi/ gdzie na ten czas był głod wielki w Samaryey.

3. Y wezwał Achab Abdyasza sprawce domu swego/ a ten Abdiasz bał sie barzo Pana.

4. A gdy Jezabel mordowała Proroki Pańskie/ tedy ich Abdiasz wziął sto/ y skrył ich po piędziesiąt do iaskinie/ żywiąc ie chlebem y wodą.

5. Rzekł potym Achab ku Abdyaszowi/ Obeydź ziemię do wszythkich źrzodł y do wszytkich potokow/ owa gdzie naydziemy trawę ku żywności koniom y mułom/ aby nam bydła nie pozdychały.

6. A tak sobie rozdzielili ziemię kędy idź mieli/ y szedł sam Achab drogą w iedne stronę/ a Abdyasz szedł theż sam inszą drogą.

7. Y gdy iuż Abdyasz był w drodze/ potkał sie z nim Eliasz/ tam gdy go poznał/ upadł przed nim na oblicze tak mowiąc/ A tyżeś to iest moy panie Eliaszu?

8. A on mu odpowiedział/ Jam iest/ Idźże a opowiedz panu twemu/ że tu iest Eliasz.

9. Do ktorego on rzekł/ Cożem wi-

niem/ iż mię chceſz podáć w ręce Achabowi áby mię zábił.

10 Otoć mi ieſt świádkiem pan Bog twoy że niemáſz żadnego narodu áni Kroleſtwá/ kedyby moy Pan nie rozeſłał áby ćię ſzukano: A gdy mu powiedźiano iż ćię niemáſz/ tedy obowiązał przyſięgą Kroleſtwá y narody iáko o tobie nie wiedzą.

11. A thy mi teraz roſkázuieſz ábych ſzedł opowiedáć Pánu ſwemu/ iż tu ieſt Eliaſz?

12. Otoż gdy ia odeyde od ćiebie/ tedy ćię Duch Páńſki zánieśie ná mieyſce ktorego ia wiedźieć nie bede/ á ia ieſliżbych ſzedł y opowiedźiał Achábowi/ á on by ćię nie nálazł/ thedyć mię zábiie/ á ia ſługá twoy boię śię Bogá od młodośći mey.

13. Azaż ći tego nie powiedano Pánu memu com vczynił/ gdy Jezabel mordowáłá Proroki Páńſkie/ żem ich ſkrył ſto/ á po piąćidźieśiąt chowałem ich w iáſkini żywiąc ie chlebem y wodą?

14 A ty teraz mowiſz ábych ſzedł y opowiedźiał Pánu memu o tobie Eliaſzu iżby mię zábił.

15. Odpowiedźiał mu Eliaſz/ Swiádkiem mi ieſt Pan záſtępow przed ktorego oblicznośćią ſtoię/ że śię ia dźiś vkáżę iemu.

16. A ták Abdyaſz ſzedł przećiwko Achábowi oznáymuiąc mu to/ y ſzedł Achab przećiw Eliaſzowi.

17. A vyzrzawſzy go Achab/ rzekł ku niemu/ [B] A tyżeś ieſt kthory czyniſz zámieſzki w Jzráelu?

18. Náco mu on odpowiedźiał/ Nie iać czynię zámieſzek w Jzráelu/ ále ty y dom oycá twoiego/ gdyż opuśćiwſzy roſkazánie Páńſkie náſláduiećie Báálow.

19. A thák theraz obeſzli/ á zbierz do mnie wſzytki Jzráelity ná gorę Kármel/ y pułpiętá ſtá prorokow Báálowych/ przytym cztery ſthá prorokow gáiowych/ ktorzy śiádáią v ſtołu Jezabele.

20 Przethoż Achab obeſłał wſzytki ſyny Jzráelſkie/ y zebrał wſzytki proroki ná gorę [C] Kármel.

21. Y przyſtąpiwſzy Eliaſz do wſzytkiego ludu/ rzekł ku nim/ [D] Y dlugoż chrámáć będźiećie y ná thę y ná owę ſtronę? Jeſliżeć Pan ieſt Bogiem/ idźćież zá nim: á ieſli też Báál/ idźćież zá nim: Y nie odpowiedźiał mu ná to lud by słowká.

22 Tedy rzekł powtore Eliaſz do ludu/ Otom ia iedno ſam zoſtał z Prorokow Páńſkich/ á prorokow Báálowych ieſt puł piętá ſtá mężow.

23 A thák niechay nam dádzą dwá ćielcá/ niechayże ſobie obiorą ćielcá iednego/ á porąbią go ná ſztuki/ y ſkłádą ná drwá/ iedno ogniá niechać niepodkłádáią: A ia też przygotuię drugiego ćielcá/ ktorego położę ná drwách niepodkłádáiąc ogniá.

24 Wzywayćież imienia Bogow wáſzych/ á ia też będę wzywał imieniá Páńſkiego: A ták ten Bog ktory wyſłucha á ſpuśći ogień/ niechay będźie Bogiem: Ná co wſzytek lud odpowiedźiał/ Bárzo dobrze mowiſz.

25 Nád tho ieſzcze rzekł Eliaſz do prorokow Báálowych/ Obierzćie wy ſobie ćielcá iednego/ á zgothuyćie go pierwey bo was ieſt więcey/ wzywayćież imieniá Bogow wáſzych/ ále ogniá nie podkłádayćie.

26 A ták wźięli ćielcá kthorego im dał/ á zgotowawſzy go/ wzywáli imieniá Báálowego od poránku áż do południá ták mowiąc/ Wyſłuchay nas Báál: Ale nie był nikth coby śię im ozwał ábo odpowiedźieć miał. [E] Y ſkakáli przez on ołtarz ktory byli vczynili.

27 A gdy iuż było południe/ tedy z nich Eliaſz ſzydźił mowiąc/ Woláyćie więcſzym głoſem/ boć ieſth Bog/ iedno muśi coś inego myśleć/ ábo śię czym báwi/ ábo ieſth w drodze/ ábo ſpi/ owa śię ſnadź ocući.

28 A ták wołáli głoſem wielkim/ y rzezáli śię według ſwego zwyczáiu brzytwámi y puſzczádły/ áż śię krwią oblewáli.

29 A gdy minęło południe/ á [F] prorokowáli áż do czáſu ofiáry/ thedy nie było żadnego ktoby im odpowiedźieć miał/ ábo ie wyſłuchał.

30 Zátym Eliaſz rzekł do wſzytkiego ludu/ Przyſtąpćież do mnie/ A zſzedł śię wſzytek lud ku niemu/ y náprawił ołtarz Páńſki rozwálony.

31. [G] Wźiąwſzy potym Eliaſz dwánaśćie kámieni według liczby pokolenia ſynow Jákobowych/ ku ktoremu był Pan rzekł/ * iż imię iego miáło być Jzráel.

32 Y zbudował ołtarz z kámieniá w imię Páńſkie/ á vczynił przekopę iáko by dwie

[B] Okrutnicy y wyſcy kthorzy śię z przećiwiáią Pánu Bogu ſwoią nie powśćiągliwą hárdośćią/ potwarzą ią prawdźiwe chwálce Boże/ á kłádą ná nie wſzythkę winę káżdego nieſzczęśćia/ choćiaż ſą ſámi ſą przyczyną przez złośći ſwoie.

[C] Gorá tá ieſth ná gránicach pokolenia Zábulon y Aſſer/ od zachodu ku Morzu wielkiemu A ieſt y druga gorá tákże wezwana nie dáleko Hebron w Judá/ ſkąd był Nábáł mąż Abigail.

[D] Karze ich nieſtáteczność w wierze.

[E] Jákoby ſzaleni chodząc á chromiąc około ołtharzá/ okázuiąc thak fráſunek vmyſłu ſwego.

[F] Wzywáli Báálá obchodząc iego chwały.

[G] W tey táiemnicy zámykáłá śię oſobliwa náuka dla ludu ábe wiem známionowáłá iż śię záś dwánaśćie pokolenie ſpołu złączyć miáło w ieden zakon/ y w iedne wiárę/ y w iedno przymierze z ſámym prawdźiwym Bogiem iáko dwánaśćie kámieni ſą złączone w ołtarz/ ná ktorym Bog ofiáry ty ktore tám ſpráwowano wdźięcznie przyimowat

* w 1. Mo. 32. v. 28 w 4. Krol. 17. v. 34

koby dwie brozdzie okolo oltarzá.

33 Zgotowal pothym drwá y porąbal cielcá ná ſzthuki / y ſkladl go ná drwá.

34 Y rzekl / Náczerpaycie wody we cztyry wiádrá / á wyleycie ia ná te ofiáre co ma być paloná y ná ty drwá / Rzekl nád to / Vczyńcie ieſzcze po wtore / y vczynili ták / Rzekl ieſzcze potym / Vczyńcie thák y potrzecie. Y vczynili trzeći kroć.

35 Ták iż plynely wody okolo oltarzá / á przekopá bylá nápelnioná wodą.

36 A gdy czás byl ſpráwowánia ofiar przyſtapil Eliaſz prorok / y mowil / [H] Pánie Boże Abráhámow / Izáákow y Izráelow / Dziś niechay poznáią iżeś ty ieſt Bogiem w Izráelu / á iżem ia ieſt ſlugá twoy / ktory to wſzytko czynie ná roſkazánie twoie.

[H] Wzywa Páná tym tytulem / oglądaiąc ſie ná obietnice ktore vczynil Abráhámowi / Izáákowi / y Jakobowi / y ná przymierze ktore vczynil z ludem ſwem.

37 Wyſluchayże mie Pánie wyſluchay / á niechay pozna lud ten / iżeś ty ieſt Pan Bog / á iżeś názad obrocil ſerce ich.

38 Tedy ſpadl [I] ogień Páńſki / y popalil ofiárey drwá / kámienie / y proch k themu wyſuſzyl y wode kthora w przekopie bylá.

[I] Ten ogień ktory ſpadl z niebá / známienuie nam práwo, wy ogień niebie[?] i duchá Bożego zſtepuiacy do ſerc náſzych ku ſtráwie y ku pożárciu ſtárego náſzego Adámá z iego pożadliwoſciámi / A thenże nas ogień czyni beſpiecznemi o dobrowoleńſtwie Páná Bogá náſzego przeciwko nam / iáko ten zwierzchowny ogień czynil paląc ofiary.

39 To gdy vyzral wſzytek lud / vpádli ná oblicze ſwoie á mowili / Pan ći ieſt Bog / Pan ći ieſt Bog.

40 Tedy rzekl Eliaſz / Pochwytaycie proroki Báálowe / á żaden niechay z nich nie vchodzi / Y pochwytano ie / A tákże Eliaſz odwiodl ie do potoká Cyſon / y támże ie pomordowal.

41 Potym rzekl Eliaſz do Achábá / Idź / iedz á piy / ábowiem oto ſzum dżdżá wielkiego.

42 Tedy ſzedl Acháb áby iadl y pil / á Eliaſz wſzedl ná wierzch gory Kármelu / y padl ná ziemie / á oblicze ſwe polożyl ná lonie ſwoim.

43 Potym rzekl do ſlugi ſwego / Idźże teraz á wyizrzy ku Morzu / A ták on ſzedſzy wyizral á powiedzial iż nic thákiego nie baczyl / Ale mu on rzekl / Idź áż do ſiodmego rázu.

44 A ták zá ſiodmym rázem rzekl ku niemu / Oto máluczki obloczek iáko dloń czlowiecza wyſtepuie z morzá: Tedy on rzekl / Idź á powiedz Achábowi / áby záprzagal á vieżdżal / by go deſcz nie záſtal.

45 A gdy ſie obrácal y tám y ſám / oto ſie záćmilo niebo ze wſzad obloki y wiátr wſtal / á byl deſcz bárzo wielki / A wſiadſzy Acháb ná woz / viechal do Jezráel.

46 A reká Páńſka bylá nád Eliáſzem y podpáſal biodrá ſwe / á biezal przed Achábem áż przyſzedl do Jezráel.

Kapitu. 19.

1. Eliaſz vćieka przed Jezabela. 4. Prágnie áby vmárl. 5. Aniol go obżywia. 8. Przez czterdźieſci dni chodźi nic nie iedząc. 10. Zal iego o krzywde Bożą / y widzenie gdy mu ſie Pan vkazal. 15. Pan Bog mu roſkázuie aby pomazal Házáelá ná Kroleſthwo Syryiſkie. 16. Przythym y Jehu ná Kroleſtwo Izráelſkie / a Elizeuſzá ná vrząd prorocki. 19. Ktory zá nim idzie.

1. Wznajmil Acháb Jezábeli wſzytko co vczynil Eliaſz á iż prawie wſzytki proroki pomordowal mieczem.

2. A ták Jezabel wypráwilá poſlá ku Eliaſzowi z temi ſlowy / Niechać ſie ták nádemna pomſzczą bogowie / iáko ia iutro o tym czáſie nie odeyme zdrowia twego ták iáko iednego z onych.

3. Tho gdy wyrozumial Eliaſz / ſzedl gdzie ſie mu zdalo / á przyſzedl do Berſabee ktore bylo w Judá / y zoſtáwil tám ſluge ſwego.

4. A ſam ſzedl przez puſczą cály dzień á ſiadl pod drzewem iálowcowym żadáiac áby mogl vmrzeć / á mowiac / Już doſyć o thym Pánie weźmiż duſze moie / bociem ia nic ieſth lepſzy nád oyce ſwoie.

5. Potym ſie vkladſzy vſnal pod onem iálowcem / á oto ná ten czás tknal go ániol y rzekl ku niemu / wſtań á iedz.

6. A gdy ſie obeyrzal / otho w glowách iego byl chleb pieczony miedzy zarzewiem y z czáſza wody / A ták iadl y pil / y vkladl ſie po wtore.

7. Pothym ſie wrocil ániol Páńſki ku niemu drugi raz / á tknal go ták mowiac / Wſtań á iedz / ábowiem maſz dáleka droge.

8. A ták wſtawſzy iadl y pil / á ſzedl poſiliwſzy ſie onym pokarmem przez czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy / áż do Horeb gory Bożey.

9. Y wſzedl do iáſkiniey á przenocowal tám

Krol Judski Jozafath/ Izráelski Achab

* Rzym. 11. v. 3.

A Ná onymże mieyscu kedy sie Pan vkazał Moiżeszowi/ vkázuie sie też y Eliaszowi w widzeniu / kthorem mu oznáymuie táiemnice spráwiedliwośći swey y miłośierdźia/ kthore iest w zakonie y w Ewánieliey/ A postánowił był posty zakonne / Moiżeszá y Eliaszá / Ale Ewánieliey syná swego iedyne° ku oznaymieniu miłośierdźia.

B Ten gwałtowny wiátr znáczy nam srogość spráwiedliwośći Páńskiey/ á gory záśie znáczą o ny wyniosłe y hárde sercá/ á záśie ká mienie znáczą nam sercá do końcá zátwárdzone/ A tákowi wszyscy bywáią sądem Páńskiem pokruszeni/ ktory będźie wedle zakonu iego.

C Dla tegoto mowi/ iż Pan nie ma tego w zwyczáiu á by miał idź z gniewem/ z strachem/ y z śmierćią/ ale z wdźięcznośćią/ z pośiechą y z żywotem.

D Drżenie źiemie/ ogień y wiátr / są znaki srogośći/ Sądu y spráwiedliwośći Páńskiey ktore są vrzędy zakonne.

E Ten wiátr ćichy y wdźięczny známionuie nam głos Ewánieliey/ ktora w sobie ma poselstwo łáski y miłośierdźia Bożego.

† 2. Kron. 9. v. 1. Ekkle. 48. v. 8.

F Rzym. 11. v. 4.

A Acz kolwiek sie ták wszędy z wierzchu okázowáło/ iáko by nic nie było cáłego w wierze/ á wszytká chwałá Boża iuż była do gruntu zepsowána/ y nie był iuż iá den znák prawdźiwego kośćiołá Bożego: A wszákoż my zawsze baczymy iż so-

wał tám: A Pan mowił ták do niego/ Coż tu czynisz Eliaszu.

10\. Ktory odpowiedźiał/ * Chutliwiem sie zástáwował o Páná Bogá zastępow: Abowiem synowie Izráelscy złamáli przymierze twoie/ ołtarze thwe popsowáli/ á Proroki twoie pomordowáli mieczem/ tylkożem ia sam został/ y to szukáią te° iákoby mogli odiąć zdrowie moie.

11\. Tedy on rzekł/ Wynidź á A stań ná gorze przed Pánem/ Abowiem oto Pan przechodźi/ á wiátr wielki y mocny B podwracáiący gory y łamiący skáły przed nim/ ále Pan C nie był w onym wietrze/ Zá onym wiáthrem było D drżenie źiemie ále Pan nie był w nim.

12\. A zá drżenim źiemie ogień/ lecz y w ogniu Pan nie był/ á záśie zá ogniem głos ćichy y lekki.

13\. To gdy vsłyszał Eliasz zákrył płaszczem oblicze swoie/ á wyszedszy stánał w dźiurze iáskiniey/ A oto vsłyszał głos mowiący ku niemu/ Co tu czynisz Eliaszu.

14\. A on odpowiedźiał / Chutliwiem sie zástáwował o Páná Bogá zastępow: Abowiem synowie Izráelscy złamáli przymierze twoie/ popsowáli ołtarze twoie / y proroki twoie pomordowáli mieczem ták iż iednō ia sam został/ y to czyháią ná me zdrowie iákoby mi ie odiąć mogli

15\. Tedy rzekł Pan ku niemu/ Wroć sie w swą drogę ná puszczą do Dámaszku / á gdy tám przyidźiesz pomaż Házáelá ná Krolestwo Syryiskie.

16\. A záśie Jehu syná Námsy pomaż ná Krolesthwo Izráelskie / potym Elizeuszá syná Sáfáthowego z Abelmenlá/ pomaż ná vrząd prorocki po sobie.

17\. † Y przyidźie ku temu/ że ktory vydźie od mieczá Házáelowego/ zábiie go Jehu/ á ktory vydźie mieczá Jehu zábiie go Elizeusz.

18\. F Y záchowam sobie w Izráelu siedmi tysiecy ludźi ktorzy sie nie kłániáli przed Báálem/ y kthorych vstá go nie cáłowáły.

19\. A ták on odszedszy z támtąd/ nálazł Elizeuszá syná Sáfáthowego orzącego dwiemánaśćie par wołow á sam był przy dwunastey/ Tám gdy do niego Eliasz przyszedł/ wrzucił nań G płaszcz swoy.

20\. Ktory zostáwiwszy woły bieżał zá Eliaszem y ták mowił/ Proszę niechay pocáłuię oycá swego y mátkę swą/ á poydę zá tobą. Ktoremu on rzekł/ Idź á záśie sie wroć/ ábowiem obácz co ćiem vczynił.

21\. A thák wroćiwszy sie od niego/ wźiął parę wołow y zábił ie/ á przy naczyniu płużnym náwárzył mięsá/ y dał ieśc ludowi/ á z támtąd wstawszy/ szedł zá Eliaszem y służył mu.

Elizeusz Prorok.

bie Pan zostáwuie nieiáki poczet wiernych/ á iż záwżdy zostawa czysty Kośćioł iego/ choćiaż go nikt nie widźi.

G Płaszcz ten był znákiem nieiákim poświecenia Elizeuszowego / iż wszedł weń Duch Páński/ iáko w tego ktory był obleczony w nowe° człowieká.

Kapit. 20.

1\. Krol Syryiski obległ Sámáryą. 22. 28. Y bluźni przećiw Pánu Bogu. 17. 29. Porażon dwá kroć od Achabá. 31. Ktory go wolno puszcza. 35. O co sie rozgniewał Pan Bog. 42. Y groźi mu.

1\. Tedy Benádád Krol Syryiski zebrał wszytko woysko swoie/ máiąc z sobą trzydźieśći y dwá Krole/ przytym iezdne y wozy/ á przyćiągnąwszy obległ Sámáryą y dobywał iey.

2\. Y wypráwił z poselstwem ku Achábowi Krolowi Izráelskiemu do onego miástá.

3\. Ktore było w ty słowá/ Tákći dał powiedźieć Benádád/ śrebro/ złoto twoie moie ieſt/ żony twoie y synowie twoi nacudnieyszy moi są.

4\. Ná tho mu odpowiedźiał Krol Izráelski thymi słowy/ Niechay sie stánie Krolu moy pánie iákoś rzekł/ twoićiem ia y ze wszytkiem co iedno mam.

5\. Powtore przyszli posłowie do nie° y rzekli/ Benádád ták mowi/ Posłałem był do ćiebie ábyś mi śrebro y złoto twoie/ żony y syny twoie oddał.

6\. A iutro poślę do ćiebie służebniki swe ktorzy wypłądrują dom twoy y domy służebnikow twoich/ á wszytko twoie kochánie będźie w ręku ich/ y rozbiorą ie.

7\. A ták Krol Izráelski wezwał ku sobie wszytkich stharszych z źiemie swey powiedáiąc im/ Proszę vważćież á obáczćie czego złego ten szuka/ ábowiem posłał do mnie po żony moie/ y po syny moie/ po śrebro y po złoto moie/ á iam mu nie odmowił.

8\. Y rzekli do niego oni wszyscy stárszy y wszytek lud/ Nie słuchay go/ áni przyzwalay ná to.

9. A thák on odpowiedział posłom Benádádowym/ Powiedzcie Krolowi pánu moiemu/ Wſzytko o coś kolwiek z pierwu posłał do służebniká ſwego radbym vczynił/ ale they rzeczy vczynić nie mogę: A ták posłowie odeſzli á te odpowiedź odnieśli do páná ſwego.

10 Tedy Benádád posłał k niemu z tym poſelſtwem/ Niechay mie thák ſkarzą bogowie ieśliż ia nie przywiodę z ſobą táką wielkość ludźi że wſzytkie° prochu Sámáryey nie doſtánie áby z nich káżdy wźiął garść pełną.

11. Ná to odpowiedźiał Krol Jzráelſki tymi słowy/ Powiedzcież mu/ Niechay ſie [A] nie chłubi zbroyny/ ták iáko ten ktory iuż zbroie źiął z ſiebie.

[A] To ieſt niechay ſie nie cieſzy z zwyćieſthwá kiedy ieſzcze nie wygrał.

12. Thy słowá gdy vſłyſzał piiąc w then czás z Krolmi w namiećiech/ rzekł do ſłużebnikow ſwych/ Przypuśćcie ſzturm ku miáſtu/ Y vczynili ták.

13. A oto niektory Prorok przyſzedł do Achábá Królá Jzráelſkiego y ták mowił/ Tákći powieda Pan/ Widźiſz oto to wſzytko ták bárzo wielkie zgromádzenie/ dźiś ia ie podam w ręce twe/ ábyś wiedźiał iżem ia ieſt Pan.

14 Tedy rzekł Achab/ A przez kogoż? A on mu odpowiedźiał od Páná/ Przez ſłużebniki przełożonych nád powiáty: A on ná to rzekł/ Ktoż pocznie walkę? Tedy mu on odpowiedźiał/ Ty.

15. Obliczył tedy ſłużebniki przełożonych z powiátow/ kthorych było dwieśćie trzydźieśći y dwá/ Zá ktoremi też policzył wſzytek lud Jzráelſki/ ktorego było śiedm tyśiecy.

16. A ták wyſzli w południe/ á Benádád vpił ſie iuż był w namiećiech z onymi trzemidźieſthy y dwiemá Krolmi ktorzy mu ku pomocy byli.

17. Y ſzli ſłużebnicy przełożonych z powiátow naprzod/ á Benádád posłał niektore/ ktorzy oznaymili iż ludźie wyćiągneli z Sámáryey.

18. Thedy on rzekł/ Choćiaż wyſzli prośić o pokoy choćiaż też ku bitwie/ przedſie ie żywo poimayćie.

19. Ale ſłużebnicy przełożonych z powiátow ſzli z miáſtá/ á ine woyſko zá nimi.

20 Y poráźił káżdy ſwego/ á vćiekli Syrijczycy/ y gonił ie lud Jzráelſki/ ták iż Benádád Krol Syriyſki wśiadſzy ná koń vćiekł y z iezdą ſwą.

21. Potym Krol Jzráelſki wyćiągnąwſzy poráźił Syryány porażką wielką/ z końmi y z wozmi ich.

22 Bowiem był Prorok przyſzedł do Królá Jzráelſkiego/ opowiádáiąc mu tymi słowy/ Jdź á bądź ſercá mężnego/ á wiedz y bácz co maſz czynić/ Abowiem po roku Krol Syriyſki przyćiągnie przećiwko tobie.

23 Rzekli tedy ſłudzy Królá Syryiſkiego ku pánu ſwemu/ Bogowie po gorách ſą Bogowie ich/ y dla tegoż nam śilni byli/ á wſzákoż zwiedźmy z nimi bithwę w polu/ á vyrzyſz że ie porážimy.

24 A to k temu vczyń/ Wyłecz wſzytki Krole káżdego z mieyſcá ſwego/ á ná mieyſcu ich poſtánow hetmány.

25 Nád to olicz woyſko według onego ktore przed tym poráżono/ ták że wiele koni iáko y pierwey/ y ták że też wiele wozow/ potym z nimi ſtoczymy bitwę w polu/ á vyzryſz że ie porážimy: A on vſłuchał rády ich/ y vczynił ták.

26 Potym gdy wyſzedł rok/ obliczył Benádád Syryány/ á ćiągnął ku Afeku ná woynę przećiw Jzráelitóm.

27 Obliczon też ieſt y lud Jzráelſki/ á nábrawſzy z ſobą żywnośći ćiągnęli przećiwko nim/ y położyli ſie z woyſkiem przećiwko nim iákoby dwoie máluczkie ſtadko koz: Ale Syryánow było pełno po wſzey źiemi.

28 Tedy przyſzedł mąż Boży y mowił Krolowi Jzráelſkiemu tymi słowy/ Ták powiedźiał Pan/ Przeto iż mowili Syryáni/ iż Pan ieſt tylko Bogiem ná gorách á nie ná dolinách/ záto podam wſzytki te wielkość w ręce twoie/ ábyśćie wiedźieli żećiem ia ieſt Pan.

29 A ták przez śiedm dni leżeli z woyſkiem przećiwko nim/ á śiodmego dnia ſtoczyli bitwę z nimi/ y poráźili Jzráelczycy Syryan ſtho tyśiecy pieſzych iednego dniá.

30 A oſtátek ich vćiekli do miáſtá Afek/ y obálił ſie mur ná dwádźieśćiá y śiedm tyśiecy mężow co byli pozoſtáli: A Benádád vćiekáiąc przyſzedł do miáſtá/ á ſkrył ſie w ſkrytey komorce.

31. Ale ku niemu rzekli ſłudzy iego/ Oto chmy ſłyſzeli że Krolowie Jzráelſcy ſą bárzo miłośierni: A ták niechay przepáſzemy wormi biodrá ſwe

á włożemy

á włożymy powrozy ná szyie swe/ y
poydźiemy ku niemu owa ćie żywo
zostáwi.

[B] Tákić bywa koniec hárdych á pysznych okrutnikow ktorzy vfáią w mocach swych.

32 [B] Tedy opásáli worami biodrá swe/
á włożyli powrozy ná szyie swe/ y
przyszli do Krolá Jzráelskiego á ták
mowili/ Prosi ćie Benádád służeb
nik twoy ábyś go żywo zostáwił:
A on odpowiedźiał/ á żyw że ieszcze
brát moy.

33 Ktore słowá oni pilnie vchwyći/
wszy ná swą stronę/ záraz em mu od
powiedźieli/ żyw iest brát twoy Be
nádád/ A on im roskazał áby go przy
wiedli: A przetoż wyszedł ku niemu
Benádád/ y kazał mu wśieść ná woz

34 Rzekł potym do niego / Wroćeć
wszytki miástá kthore wźiął oćiec
moy oycu twoiemu/ á pobuduy so/
bie vlice w Dámászku / iáko Oćiec
moy pobudował w Sámáryey/ á w
tym ia przymierzu pusczę ćie wol/
no: Y tákże z nim vczynił przymie/
rze á odpráwił go.

[C] Tenći był prorok Micheasz kthory strofował Achabá przez przypowieść/ przeto że puśćił dobrowolnie Krolá Syryiskie nád roskazánie Páńskie. [D] Tu iest winowánie Achabá że nie zabił Benádádá.

35 Tedy niektory mąż [C] z synow pro
rockich rzekł do iednego człowieká z
roskazánia Páńskiego/ Proszę ćię v/
derz mię/ Ale go on bić nie chćiał.

36 Y rzekł on kniemu/ [D] Jżeś nie słu
chał głosu Páńskiego otho skoro o/
deydźiesz odemnie/ zábiie ćię lew: A
tákże gdy odszedł od niego/ pothkał
sie z nim lew y zábił go.

37 Potym nálazł drugiego mężá kto
rego prosił áby go vderzył/ A on go
vderzywszy ránił.

[E] Abo posypawszy oblicze swe prochem.

38 Szedł tedy on Prorok y stánął po
dle drogi kedy Krol miał idź/ á od/
mienił sie [E] zásloniwszy oczy swoie.

39 A kiedy Krol szedł/ záwołał nań
tymi słowy / Wyszedłem służebnik
twoy ná walkę/ á oto przyszedł nie/
ktory człowiek y oddał mi mężá nie/
iákiego ábych go strzegł/ A ieslibych
vpuśćił / żem tho miał swym zdro/
wiem zápłáćić/ ábo tálentem srebrá.

40 A iákom sie skoro obroćił trochę/
niewiedźieć gdźie mi sie podźiał: Te
dy rzekł Krol Jzráelski ku niemu/
Práwieś sie sam osadźił.

41 Y nátychmiast odiął zasłonę z o/
czu swych/ á poznał go Krol że był
prorok.

* Niżey. 22. v. 38.

42 Zátym rzekł ku niemu: * Tákći po
wieda Pan/ iżeś z rąk twych wypu
śćił człowieká ktory śmierć zásłużył
zdrowie twe vtráćisz dla zdrowia
á lud twoy/ dla ludu iego.

43 Y odszedł Krol Jzráelski do do/
mu swego frásuiąc sie y gniewáiąc/
á przyszedł do Sámáryey.

Kápitu. 21.

1. Gdy Náboth niechćiał puśćić winnice swey Achábowi/ Jezabel go kazáłá zábić zwiodszy nań fałszywe świádki. 16. A gdy ią otrzymał Achab. 18. Tedy go eto Eliasz fukał. 21. Opowieda vpadek thák iego iáko y Jezabele. 27. Achab zá to pokutuie. 28. Przeco gniew Páński vbłagan iest.

1. Czásu one/
go miał Ná/
both Jezráheli
tá Winnicę w
Jezráel podle
dworu Achá/
bá Krolá w
Sámáryey.

2. Tedy rzekł Achab ku Nábotho/
wi/ Day mi winnicę swą ábych miał
z niey ogrod dla iárzyn/ ábowiem
mi práwie przyległ ku domowi/ á ia
tobie zá nię dam iną winnicę lepszą/
ábo ć zá nię dam pieniądze ieslić sie
ták będźie podobáło.

3. Odpowiedźiał Náboth: Nie/
day tego Pánie Boże/ ábych ia tobie
miał dáć [A] dźiedźictwo oycow mo/
ich.

[A] Abowiem dźiedźicthwá rozdáne miedzy pokolenia/ nie mogły być vtrácone ani oddaláne ták zámianą iáko y kupnem / chybá zostáwá ku wykupi u/ áby ták záwżdy przy dźiedźicach zostawáło.

4. A przetoż Achab przyszedł do do/
mu frásuiąc y gniewáiąc sie ná Ná
bothá Jezráelitę/ iż go ták odpráwił
thymi słowy/ á iż mu niechćiał dáć
dźiedźictwá oycow swych/ Y vkładł
szy sie ná łożu swym/ á obroćił sie do
śćiány/ áni iadł chlebá.

5. Thedy ku niemu przyszłá Jezabel
żoná iego/ pytáiąc przecz sie ták frá/
suie á nie chce nic ieść.

6. Ktory ták rzekł do niey/ Mowi/
łem z Nábothem Jezráelitą áby mi
przedał zá pieniądze winnicę swą/
ábo zemną ná lepszą frymárczył/ A/
le on mi powiedźiał / że mi iey dáć
nie chce.

7. Rzekłá tedy Jezabel żoná iego Y
tákżeś thy rządny w Krolestwie J/
zráelskim? Wstań y iedz á bądź do/
brey myśli/ ábowiem ia thobie dam
winnicę Nábothá Jezráelity.

8. A ták nápisáłá listy imieniem A/
chábowym/ zápieczętowawszy ie sy/
gnetem Krolewskim / y posłáłá ie
do stárszych á do przełożonych miá/
stá onego kedy mieszkał Náboth.

Krol Judski Jozáfath. Krol Izráelski Achab/Jezabel

B Ten zwyczay był czásu postow/że sie zbierał lud: á wten czás złoczyńce káráno. Co wiedząc Jezabel/roskázáłá post zápowiedźieć.

9. A nápisáłá on list w ty słowá/ [B] Zápowiedzćie post/á postawćie Nábotá ná nawyższym mieyscu miedzy ludem.

10 Postawćież dwu meżu przewrotnych przećiw niemu/ ktorzyby nań świádczyli iż złorzeczył Bogu y krolowi: A ták go wywiedźćie á vkámionuyćie áby vmárł.

11. Y vczynili ták oni stárszy y przełożeni ktorzy mieszkáli w onym mieśćie ná roskazánie Jezabele/iáko byłá ná pisáłá w liśćiech swych ktore posłáłá do nich.

12. A zápowiedźiawszy post/ postáwili Nábothá ná nawyższym mieyscu miedzy ludem.

13. Przyszli pothym dwá meżowie przewrotni/y stáneli przećiw iemu/ á świadczyli nań przed wszytkim ludem/Iż Náboth złorzeczył Bogu y Krolowi/A thák go wywiodszy z miástá/vkámionowáli y vmárł.

14 Posłáli potym do Jezabele/opowiedáiac iż vkámionowan y vmárł Náboth.

15. A gdy vsłyszáłá że iest vkámionowan y vmárł/ rzekłá do Achábá/ Wstań á weźmi winnice Nábothá Jezráelity ktorey ći spuśćić niechćiał zá pieniadze twoie/ ábowiem iużći nie żyw ále vmárł.

16. To Acháb vsłyszawszy że vmárł Náboth/ wstał á szedł do winnice iego áby ia otrzymał.

17. Zátym Pan rzekł do Eliaszá Tezbity tymi słowy.

18. Idź przećiwko Achábowi Krolowi Izráelskiemu ktory iest w Sámáryey/ otoć iest w winnicy Nábáthowey/do ktorey szedł áby ia otrzymał.

19. Y mow do niego w ty słowá/Ták mowi Pan /A iużeś zábił y dostałeś? Powiedzże mu nádto/Thákći dał powiedźieć Pan /Ná mieyscu tym ná ktorym lizáli pśi krew Nábothowe/ beda też lizáli krew twoie.

20 Ale Acháb rzekł do Eliaszá/A iużeś mie nálazł nieprzyiaćielu moy? A on mu odpowiedźiał/ Nálazłem ábowiemeś sie ty ná to vdał ábyś czynił złość przed Pánem.

* 2. Krol. 9. v. 8.

21. * Otoż ia náćie przywiode wszytkozłe/ á odeyme y wytráce z domu Achábowego áż do namnieyszego szczenięćiá/ [C] ták to co iest ná mieyscách obronnych/iáko y gdźie indźiey w Izráelu.

22 A vczynie dom twoy/ † iáko dom Jeroboámá syná Nábáthowego/ ‖ y iáko dom Báázy syná Achie/ przeto iżeś mie poruszył w gniew/á przywiodłeś ku grzechu Izráelá.

23 ° A o Jezabeli theż Pan tákże kazał powiedźieć/ że ia pśi ziedza ná wále Jezráelowym.

24 Tego ktory vmrze z domu Achábowego w mieśćie / ziedza pśi/á tego ktory vmrze ná polu / ziedza ptacy powietrzni.

25 Alec ieszcze nie był nikth iáko Acháb/ ktoryby sie ták ná to vdał dopuszczáć sie złośći przed Pánem / á ktorego ieszcze poduszcza Jezabel żoná iego.

26 Abowiem sie dopuśćił rzeczy bárzo obrzydłey chodzac zá báłwany / ták wszytko iáko czynili Amoreyczycy/ktore wygnał Pan przed syny Izráelskimi.

27 Ty słowá gdy vsłyszał Acháb/rozdárł ná sobie odźienie swoie/ á włożywszy wor ná sie / pośćił y leżał w worze [D] á chodźił pomáluczku.

28 Tedy rzekł Pan do Eliaszá Thezbity tymi słowy.

29 Widźiałeś iáko sie Acháb vpokorzył przedemna? A prze te iego pokore / nie przywiode nań nieszcześćia zá żywotá iego/* Ale to nieszcześćie przywiode zá syná iego ná dom iego.

Eliasz Eliszeusz.

C To iest/ Ták ty co sa ná vrzedźie postáwieni/ iáko y pospolstwo.

† Wyższey. 15. v. 29

‖ Wyższey. 16. v. 3.

° 2. Krol. 9. v. 35.

D Jáko był obyczay ludźi wielkobie chodzacych.

* 2. Krol. 9. v. 26.

Kapitu. 22.

1. Jozafath y Acháb walcza z Syryiskim Krolem. 9. 15. Micheasz przepowiada nieszcześliwy koniec rad iego. 24. Sedechiasz fałszywy prorok vderzył go. 34 Achab zábit. 40. Ochozyasz nástał po nim. 41. Czás Krolowánia y śmierć Jozáfátowá. 51. Jorám syn iego krolule ná iego mieyscu.

1. Nie było woyny miedzy Syryiskim Krolem y Izráelskię przez trzy látá.

2. * A trzećiego roku przyiechał Jozáfát Krol Judski do Krolá Izráelskiego.

* 2. Kron. 18. v. 2.

3. Tedy rzekł Krol Izráelski ku sługom swoim/ Wiećież iż Ramot Gáláádskie iest násze/ á my nie wiemy przecz folguiemy iż go nie odeymiemy

Krol Judski Jozafath.

deymiemy z rąk Krolá Syryiskie°.

4\. Potym rzekł do Jozáfátá/ Pociagniesz z emna ná woyne przeciw Rámoth Gáláádskiemu? A on mu odpowiedział/ Ja przestawam z toba á lud moy niechay bedzie iáko lud twoy/ y konie moie iáko konie twoie

5\. Potym rzekł Jozáfát Krolowi Jzráelskiemu/ Prosze cie poradz sie dzis Páná.

6\. A ták Krol Jzráelski zebrał około [A] czterechset prorokow/ do kthorych rzekł: Mamli ciagnać do Rámoth Gáládskiego ná woyne/ czy tu zostáć? A oni mu odpowiedzieli/ ciagni/ bo ie Pan poda w rece twe Krolewskie.

A Ty fáłeszne proroki Jezabel chowáłá po śmierci onych ktore był pobił Eliasz.

7\. Ale Jozáfát rzekł/ Jestli tu iesz że iáki prorok Páński/ żebyśmy sie go pytáli?

8\. Ná co mu odpowiedział Krol Jzráelski/ Jestci thu ieden człowiek Micheasz syn Jmle przez ktoregobychmy sie mogli rádzić Páná/ iedno że go ia [B] nie rad widze/ bo mi nigdy nic dobrego nie prorokuie/ iedno wszytko złe/ y rzekł Jozáfáth/ Nie mow ták Krolu.

B Abowiem słowo Páńskie ktore Micheasz opowiedał/ w tego nie náwiść przyprawiło.

9\. A ták záwołał Krol Jzráelski [C] komorniká niektorego/ rozkázuiac mu áby co rychley przyzwał Micheaszá syná Jmle.

C Sárym żydowskie słowo/ znamienuie trzebieńcá/ á bo iákiego człowieká zacnego.

10\. A ná ten czás Krol Jzráelski y Jozáfáth Krol Judski siedzieli ná stolicách swoich w száttách swych/ w ulicy u bramy Sámáryey/ á wszyscy prorocy prorokowáli przed nimi.

11\. Tedy Sedechiasz syn Chánáánow sprawił sobie [D] rogi żelázne y mowił/ Tákci powieda Pan/ Tymi bedziesz bodł Syriyczyki áż ie wyniszczysz.

D Zwykli thez byli prawdziwi prorocy vżywáć tych znákow zwierzchownych/ ku okazániu prawdziwych proroctw swoich.

12\. A tákże też prorokowáli y wszyscy ini prorocy mowiac/ Ciagni do Rámoth Gáláádskiego/ á bedzieć sie forthunnie wiodło/ ábowiem ie Pan poda w rece twoie.

13\. Tedy poseł ktory chodził áby przyzwał Micheaszá mowił ku niemu/ Oto wszyscy prorocy dobrze thusza Krolowi/ á przetoż y ty zgodz sie z nimi ná iedno słowo/ á powiedz co dobrego Krolowi.

14\. Ku kthoremu rzekł Micheasz/ Swiádkiem mi iest Pan Bog/ że ia nic inego powiedzieć nie moge iedno co mi rozkaże Pan.

15\. A przetoż gdy przyszedł ku Krolowi/ rzekł Krol do niego/ Micheaszu mamli ciagnać ná woyne do Rámoth Gáláádskiego czyli tego zániecháć? A on rzekł/ [E] Ciagni/ á bedzieć sie szcześcić/ ábowiem poda ie Pan w rece twe Krolewskie.

Krol Jzráelski Achab Micheasz prorok.

E To mowi/ Jáko by sie náśmiewáiac z fáłszywe° proroctwá tych co byli Krolá zbłaznili.

16\. Tedy Krol rzekł k niemu/ Poprzysiegam cie po kilká kroć/ ábyś mi nie powiedał iedno prawde w imie Páńskie.

17\. A on rzekł/ Widziałem wszytek lud Jzráelski rozproszony po gorách iáko owce przez pástherzá/ A Pan rzekł/ Niemáiać ci pánow/ niechayże sie káżdy wroci do domu swego w pokoiu.

18\. Tedy rzekł Krol Jzráelski do Jozáfátá/ Izażem ia tobie nie powiedał żeć on mnie nigdy nic dobrego nie prorokuie iedno wszytko złe.

19\. Y rzekł powtore/ Słuchayże tedy słowá Páńskiego/ [F] Widziałem Páná siedzacego ná stolicy iego/ y wszytko rycerstwo niebieskie stoiace około niego/ ták po prawey iáko y po lewey stronie.

F Wthym widzeniu chciał okázáć Pan Micheaszowi/ iáko sie spráwuie kiedy posyła Anioły swe ták złe iáko y dobre/ ku wypełnieniu woley swoiey.

20\. Tedy Pan rzekł/ Kto mi Achábá zdrádzi/ áby szedł ná swoy vpádek do Rámoth Gáláádskiego? Y rzekł ieden ták á drugi inák.

21\. A wyszedszy niektory [G] duch stánał przed Pánem y rzekł/ Ja go zdrádze/ A Pan mu rzekł/ W czymże?

G To iest: Zły duch

22\. Tedi mu odpowiedział/ Ja wyszedszy bede duchem kłamliwem w vściech wszytkich prorokow ie°: J rzekł mu Pan/ Ták go zdrádzisz y vczynisz dosyć swemu/ idzże á vczyń ták.

23\. A przethoż oto teraz [H] podał Pan duchá kłamliwego w vstá tych wszytkich prorokow twoich/ á iuż vmyślił ci złe vczynić.

H Tu widzimy/ iż gdy złośnicy bywáia przypedzeni ku złemu/ abo gdy bywáia w sercu záthwardzeni/ iż tho nie iest proste Boże dopuszczenie/ owszem iest pewny dekret iego/ ktory chce sąd swoy sprawiedliwy okázáć nád tym nászynim ktore on zgotował ku gniewu y ku potepieniu.

24\. Tedy przyszedszy Sedechiasz syn Chánáánow dał policzek Micheaszowi mowiac/ A kiedyż odemnie odszedł duch Páński áby z toba mowił?

25\. Odpowiedział mu Micheasz/ Oto vyzrysz one° dniá kiedy bedziesz biegał od komorki do komorki kryiac sie

26\. A ták Krol Jzráelski rzekł/ Weżmicie Micheaszá á wiedźcie go do Amoná stárosty miástá/ y do Joásá syná Krolewskiego.

27\. Y powiecie im/ Thák wam Krol roskazał ábyście go trzymáli w więzieniu dawáiac mu po kesu chlebá y po trosze wody/ áż sie ia wroce we zdrowiu.

28\. A Micheasz odpowiedział/ Jeśliże sie

sliże sie ty wrocisz we zdrowiu / tedyć Pan przez mie nie mowił / A nád to rzekł/ [1] Słuchayćież wszyscy tego.

[1] To iest / Was w tey rzeczy biorę ná świadecthwo / iż gdy sie z stánie/zrozumiećie że Pan to przez mie opowiedał.

29 A ták Krol Izráelski/ y Jozáfath Krol Judski ćiagneli do Rámoth Gáláádskiego.

30 Y rzekł Krol Izráelski ku Jozáfáthowi/ Odmienie sie sam/ á poyde ku bitwie á ty sie oblecz w száty twe: Y odmienił sie Krol Izráelski á szedł do bitwy.

31. A Krol Syriyski roskazał hetmánom/ ktorych było trzydźieśći y dwá nád wozy iego/ áby sie ni skim nie potykáli áni z málem áni z wielkim/ iedno z sámem Krolem Izráelskim.

32 A gdy hetmáni co byli nád wozy vyzreli Jozáfáthá rzekli/ Záprawdę żeć to iest Krol Izráelski/ Y wnet sie ruszyli przećiw niemu chcąc sie z nim potykáć/ Ale on záwołał ná nie.

33 A oni obaczywszy iż tho nie był Krol Izráelski/ odwroćili sie od niego.

34 A niektory strzelił z łuku w tecz y vgodźił Krolá Izráelskiego miedzy nity y miedzy páncerz/ Kthory rzekł woźnicy swemu / Wroć sie / á wywież mie z woyská boćiem iuż ránion.

35 Y stáłá sie wielka bitwá dniá onego/ á Krol sthał ná wożie przećiw Syryánom/ y vmárł w wieczor/ bo go vszłá krew ktora ćiekłá z rány ná woz.

36 Tedy wołał woźny w woysce gdy iuż słońce záchodźiło/ áby sie káżdy wroćił do miástá swego/ y do źiemie swoiey.

37 A thák vmárł Krol/ á odwieźion do Sámáryey/ y támże pogrzebion.

38 Y omywano woz w stáwie Sámáryey / á lizáli psi krew iego gdy vmywano zbroie/ † według słowá Páńskiego ktore był powiedźiał.

† Wyższey.21.v.21.

39 Ale insze spráwy Achábowe ktorekolwiek czynił/ y dom z kośći słoniowych ktory zbudował/ wszythki też miástá ktore pobudował/ thedy są spisáne w Kronikách Krolow Izráelskich.

40 Y zásnał Acháb z oycy swymi / á Krolował po nim Ochozyasz syn iego.

41 Ale Jozáfát syn Azy Krolował nád Juda czwartego roku zá pánowánia Achábá Królá Izráelskiego.

42 A miał iuż Jozáfát trzydźieśći y pięć lat gdy został Krolem/ á dwádźieśćiá y pięć lat Krolował w Jeruzálem/ imię mátki iego było Azubá corká Sáláiowá.

43 Y chodźił drogámi Azy oycá swego/ nie vchyláiąc sie z nich/ á czyniąc wszytko co sie Pánu podobáło.

44 A wszákoż káplic niepoborzyli/ bo iesz cze lud ofiárował y kádźił po gorách.

45 A Jozáfáth wźiął też był przymierze z Krolem Izráelskim.

46 Ine wszytki spráwy Jozáfáthowe/ możność iego/ y co czynił/ wszytko iest spisano w Kronikách Krolow Judskich.

47 J ony wszytki Sodomczyki ktorzy byli zostáli zá czásow Azy oycá iego wygnał precz z źiemie.

48 Ná ten czás Krolá żadnego nie było w [K] Edomskiey źiemi / iedno namiestnik był Krolewski.

[K] Ná ten czas Edomczycy byli pod mocą Krolow Judskich.

49 Spráwił też był Jozáfát dźiesięć Okrętow do Thársys/ áby chodźiły do Ofir po złoto/ ále nie doszły bo sie rozbiły w Asyon Gáber.

50 Tedy rzekł Ochozyasz syn Achábow do Jozáfátá / Niechay słudzy twoi z społu z służebniki moimi iezdzą w okrećiech: Ale Jozáfáth nie chćiał.

51. Zásnał potym Jozáfát w mieśćie Dawidowym z oycy swymi/ y pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swego/ á Krolował po nim Jorám syn iego.

52 A Ochozyasz syn Achábow począł Krolowáć nád Izráelem w Sámáryey siedmnastego roku zá pánowánia Jozáfátá Krolá Judskiego / y Krolował nád Izráelem dwie lećie.

53 Y czynił złość przed Pánem chodząc drogámi oycá swego y máthki swey / y drogámi Jeroboámá syná Nábáthowego / kthory przywiodł lud Izráelski ku grzechowi.

54 Y służył Báálowi a chwalił go/ á poruszył ku gniewu Páná Bogá Izráelskiego we wszythkim iáko sie spráwował oćiec iego.

Wthore Kśiegi Krolewskie/ ktore Lacinnicy pospolicie czwartymi názywáią.

Argument.

Ty wtore Kśiegi zámykáią w sobie spráwy Krolow Izráelskich y Judskich/ spráwy Izráelskie od Achabá Krolá áż do Ozeászá ostáteczne° Krolá/ ktory był poimán od Krolá Assyryskiego/ á w ten czás wźiętá byłá Sámárya/ y dźieśiećioro pokolenie przenieśiono do Assyryey. A záśie spráwy Krolow Judskich/ od pánowánia Jorámá syná Jozáfátowego áż do Sedechiaszá/ zá ktorego pánowánia wźięte iest Jeruzálem złupione y poborzone przez Nabuchodonozerá Krolá Assyryskiego/ á poimán iest Sedechiasz ktory widźiał przed sobą pomordowáne syny swoie/ á iemu sámemu wyłupiono oczy/ á potym go łáncuchem okowano/ á potem ze wszytkiem ludem był záwiedźion do Babiloniey. Thu śie też przypominaią zacne spráwy Prorockie/ á zwłaszczá Eliaszowe/ Elizeuszowe/ ku vtwierdzeniu náuki Páńskiey ktorą oni powiedáli. Potym nákod Krolow Judskich/ od Jorámá áż do Joáchiná/ y do Sedechiaszá/ ktorzy wszyscy poszli od Dawidá co śie dźiáło dla Krystusá ktory z ich narodow miał wyniść wedle ćiáłá.

Capitu. I.

2. Ochozyasz spadszy z gmáchu przyszedł w niemoc y rádził śie Beelzebubá. 3. Eliasz go z tego sukał. 9. Posłał półtorá stá służebnych po Eliaszá. 10. Sto ich ogień popalił z niebá. 17. Vmárł Ochozyasz á nástał po nim Jorám.

1\. Tedy po Acháborwej śmierći stáło śie [A] rozerwánie miedzy Moábem y Izráelem.

2\. A Ochozyasz spadł przez krathę do gmáchu swego ktory był w Sámáryey/ y rozniemogł śie: A w tem wypráwił posły roskázuiąc im áby szli á rádźili śie Beelzebubá Bogá Akkárońskiego/ ieśliby mogł zostáć żyw/ á wstáć z niemocy swoiey.

3\. Y mowił Anioł Páński do Eliaszá Tesbithy w te słowá/ Idź przećiwko posłom Krolá Sámáryey/ y mow ták do nich/ Izali Bogá nie mász w Izráelu iż idźiećie rádźić śie Beelzebubá Bogá Akkárońskiego?

4\. A dla tego thák mowi Pan. Nie wstániesz z łożá ná ktoreś śie położył/ ále pewnie vmrzesz: Y záthym odszedł Eliasz.

5\. A gdy śie posłowie wroćili do niego pytał ich/ przeczby ták rychło przyszli?

6\. Thedy mu oni odpowiedźieli/ Mąż niektory zászedł nam drogę powiedáiąc nam/ Idźćie á wroććie śie do Krolá ktory was posłał/ y opowiedźćie mu/ Tákći dał powiedźieć Pan/ Izali nie mász Bogá w Izráelu/ że ty szlesz rádźić śie Beelzebubá Bogá Akkárońskiego/ á przetoż z łożká ná ktoreś śie położył nie vstániesz/ ále pewnie vmrzesz.

7\. A on rzekł do nich/ Co zá osobá byłá tego mężá ktory wam zászedł drogę á ktory ták mowił z wámi?

8\. A oni mu odpowiedźieli/ Człowiek kosmáty/ á kthory biodrá swe przepásał skorzánym pásem: A on rzekł/ Tenći iest Eliasz Tesbites.

9\. A thák posłał on Rotmistrzá z piąćiądźieśiąt służebnych ktore miał pod swą mocą/ ktory do niego przyszedszy/ á on śiedźiał ná wierzchu gory/ rzekł k niemu/ Mężu Boży roskázáłći Krol ábyś szedł.

10\. Tedy Eliasz odpowiedźiał Rotmistrzowi/ [C] Jeśli żem iest Mąż Boży/ tedy niech ogień zstąpi z niebá ktory ćiebie z thwemi piąćidźieśiąt popali: A thák ogień zstąpił z niebá á spalił go z oną iego rotą.

11\. Posłał potym y drugiego Rotmistrzá z pię-

[A] To iest/ Niechćieli więcei dáwáć dáni Krolom Izráelskim iako byli zwykli.

[B] To słowo Beelzebub znáni onnie ábo Kśiąże ábo pá ná Muszego/ Ktorego Filistyni mieszkánie w Akkároń chwalili zá Bogá thych Much/ Abowiem Muchy nieiákie kthore ie kasáty byty thák iádowite/ iż wpádáli w niemocy śmiertelne dla nich. Y wierzyli że ten Bog one niemoc ich vzdrawiał á wybawiał ie z tákiey choroby.

[C] Tu śie okázuie zácna moc słowá Bożego/ ktora iest w wszech sług iego/ gdy oznáymuią śrogi gniew Sąd Boży przećiw niewiernikom ktorzy gárdzą zakonem iego.

Krol Judski Jozáfath/ Jzráelski Ochozyász/ Jorám.

strzá z piácią dziesiąt ludu/ ktory też mowił do niego temiż słowy/ Meżu Boży zeydź rychło boć thák Pan roskazał.

12. Ale mu odpowiedział Eliasz/ Jeslizem ia iest mąż Boży/ tedy ogień niechay zstąpi z niebá á niech cie spali y z twem ludem: Tedy ogień Boży zstąpił z niebá y spalił go y z rotą ie°.

13. Posłał tedy po trzecie inego Rotmistrzá z piąćidziesiąt służebnych/ ktory trzeci przyszedszy do Eliaszá vpadszy v kolan iego prosił go/ mowiąc thák ku niemu/ Prosze meżu Boży niechćiey sobie lekce ważyć zdrowia mego y zdrowia tych piąćidziesiąt służebnikow twoich/ ktore widzisz przed sobą.

14 Oto ogień zstąpił z niebá á spalił dwá pierwsze Rotmistrze z ich służebnemi/ A przetoż teraz miey bácze nie ná me zdrowie.

15. Rzekł tedy Anioł Páński do Eliaszá/ Idź z nim á nic sie go nie boy/ Kthory záraz wstawszy szedł z nim do Krolá.

16. Y mowił ták do niego/ Ták ći Pan powieda/ iżeś posły wypráwił o rádę do Beelzebubá bogá Akárońskie° rádźić sie go iákoby żadne° Bogá nie miáło być w Izráelu ktoregobyś sie mogł pytáć/ A dla thegoż z łożá ná ktoremeś sie położył niezniidziesz ále pewnie vmrzesz.

D Jozáfáth Krol Judski pánował pieć á dwádziesćiá lat/ á roku siodmegonastego pánowánia swego wysádził ná Krolestwo Jorámá syná swego/ ták iż obá spolu trzymáli Krolestwo ták syn iáko y oćiec. A tegoż roku Ochozyász Krolowáć począł w Izráelu/ á po nim nástał Jorám brát iego we dwu lat/ iáko tu Historia przypomina/ á ták może káżdy obaczyć iż począł Krolowáć Jorám zá czásu Jorámá y Jozáfátá.

17. A ták vmárł [D] wedle słowá Páńskiego iáko Eliasz opowiedział/ á nástał po nim Jorám/ roku wtorego zá pánowánia Jorámá syná Jozáfáthowego Krolá Judskiego/ ábowiem on niemiał syná.

18. Ale ine spráwy Ochozyaszowe spisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

KApitu. 2.

1. Eliasz idąc z Elizeuszem wody w Jordanie rozdielił. 11. Wźięt do niebá. 13. Elizeusz niesie płaszcz iego ktorym też rozdźielił wody w Jordanie. 20. Wody w Jerycho vzdrowił zdrowe. 23. dźieći ktore sie z Elizeuszá náśmiewáły/ dwie Niedźwiedźicy rozszarpáły.

1. A Gdy Pan miał wźiąć zwichrem Eliaszá do niebá/ ná ten czás Eliasz z Elizeuszē szli z Gálgal.

2. Tedy rzekł Eliasz Elizeuszowi/ Prosze ćie posiedź tu/ ábowiem mie Pan posłał áż do Bethel: Náco mu odpowiedział Elizeusz/ Jáko żyw iest Pan/ á iákoś też ty żyw/ że ćie nie odeyde. Y tákże szli spolu áż do Betel

3. A Synowie Prorocccy ktorzy ná ten czás tám byli w Bethel/ wyszli przećiw Elizeuszowi opowiedáiąc mu. A wieszże iż dźiś Pan odeymie [A] od ćiebie páná twego/ A on powiedział/ Milczćież y iać wiem o tym.

4. Potym rzekł Eliasz Elizeuszowi/ Prosze ćię posiedź tu ábowiem mie Pan śle do Jerychá. Ale mu on powiedział/ Jáko żywie Pan y iákoś thy iest żyw/ że ćie nieodeyde/ A tákże przyszli do Jerychá.

5. Tedy Synowie Proroccy ktorzy byli w Jerycho przyszli do Elizeuszá powiedáiąc mu: Azaż niewiesz iż dźiś Pan weźmie od ćiebie Páná twego. Ale on rzekł/ Milczćie y iać też to wiem.

6. Náto rzekł Eliasz/ Prosze ćie posiedź tu/ ábowiem mie pan posłał do Jordanu: Ale mu on powiedział/ Jáko żywie Pan/ y iáko thy iesteś żyw że ćie nieodeyde/ Y szli obádwá.

7. A ták piećdźiesiąt meżow synow prorockich szli/ á stáneli z dáleká przećiwko nim/ A oni thylko sámi dwá stáneli nád Jordanem.

8. Zátym Eliasz ziął płaszcz swoy á zwinawszy vderzył im wode/ á rozdźieliły sie y tám y sám/ ták iż obádwá przeszli po suszy.

9. A gdy przeszli ná drugą stronę rzekł Eliasz ku Elizeuszowi/ Proś co chcesz odemnie mieć pierwej niż bede wźięt od ćiebie: Tedy rzekł Elizeusz [B] Vżycz mi zedwie częśći duchá twe°

10 Ale mu on powiedział/ O trudną rzecz prosił/ á wszákoż vyrzyszli mie gdy bede wźięt/ tedyć sie ták stánie/ Ale iesli nie vyzrzysz/ thedy ćie to niepodka.

11. Tám gdy szli rozmawiáiąc/ otho woz ognisty y konie ogniste/ rozłączyły obudwu/ [C]* á wstąpił Eliasz z wichrem [D] do niebá.

12. Co Elizeusz widząc wołał: [E] Oycze moy/ Oycze moy/ Wożie Izráelski y konie iego. Y niemogł go więcey widźieć/ Potym ziawszy odźienie swe rozdárł ie ná dwoie.

13. Ale płaszcz ktory był spadł z Eliaszá wźiął/ á wroćiwszy sie sthánał nád brzegiem Jordanu.

14 A thák wziawszy płaszcz Eliaszow ktory był spadł z niego vderzył

im wody

Eliasz Elizeusz.

A W Żydowskiem stoi od głowy twey to iest/ Iż iuż twoy Pan nie będźie z tobą: Bo Żydowski ięzyk gdy powieda kogo być głową/ thedy dawa znáć mistrzá czyiego/ A gdy wspomina nogi/ thedy rozumie vcznia.

B Tu prosi áby mu vżyczył they łáski Páńskiey ktora nád nim znał/ A wszákoż nie prosi áby mu dał to wszytko co sam miał/ iedno sie to nieiáko czasu ten stáre. A to dla thego czyni że sie ten nać nie chce áni być wyższem nád mistrzá swego.

C To w sobie zámyká táiemną nauke w ktorey sie nam figuruie wstąpienie ćiáła Krystusowego w Niebo. Prorok známienuie Krystusá ktory przyszedł w ćiele w mocy Duchá Eliaszowego. Wody Jordáńskie známionuią omyćie grzechow/ ogień vmartwienie starego człowieká/ á odrodzenie przez Duchá Krysthusowego/ Wicher záś ię ognisty znáczy rozmáite przesládowánia przez ktore wybráni muszą záwżdy wchodźić do Krolestwá niebieskiego.

* Ekklezy. 48. v. 13. w 1. Mach. 2. v. 58.

D To iest ná powietrze/ á są to naźbyt rzeczy nie potrzebne pytáć sie o Eliaszu iesliż żyw iest ábo vmárł/ y gdźie iest położon ná ktorym mieyscu. A wszákoż iáko thej o nim masz rozumieć pátrz w 1. Moiż. o Enochu. 5. v. 24.

E W tych słowiech okázuie iż modlitwá Eliaszowá więcey była pomocna Izráelithom niż wozy ábo iákie woienne przypády.

Krol Judski Jozáfath.

im wody mowiąc / Gdźież teraz iest Pan Bog Eliaszow y on sam? Y vderzył wody á rozdźieliły śię y tám y sám / á ták przeszedł.

15\. Tedy synowie proroccy ktorzy byli w Jerycho stoiąc z dáleká przećiwko vyzreli go y rzekli / Zostałći duch Eliaszow nád Elizeuszem: A wyszedszy przećiwko niemu kłániáli śię mu áż do ziemie.

16\. Y rzekli do niego / Otho przy nas służebnikoch twych iesth o pięćdźieśiat mocnych mężow / A tak prośiemy niechać idą szukáć páná twego / by snadź będąc zachwycony przez duchá Páńskiego / niebył gdźie porzucon ná ktorey gorze ábo kędy w dolinie: Ale im on rzekł / Nieszlićie.

17\. Y ták długo go ktemu przynucáli áż im pozwolił aby posłáli: A ták posłáli onych pięćdźieśiat mężow / ktorzy przez trzy dni szukáiąc nienáleźli go.

18\. A gdy śię wroćili ku niemu / á on ná ten czás był w Jerycho / tedy on im rzekł / Wszákem wam mowił że byśćie niechodźili z Jerycho.

19\. Ale mieszczánie rzekli do Elizeuszá: Oto miásto to leży w czystym mieyscu iáko y sám widźisz nász Pánie / iedno iż ma wody niedobre á ziemię [F] niepłodna.

20\. Tedy im rzekł / Przynieśćie mi nową bánkę / á włożćie do niey soli / A ták mu oni to przynieśli.

21\. On tedy szedszy do źrzodłá wrzućił tám soli y rzekł: Ták mowi Pan / Vzdrowiłem ty wody ták iż iuż dáley nie będźie w nich śmierć á niepłodność.

22\. A ták ony wody vzdrowione są / áż do tego czásu wedle słow Elizeuszowych / ktore był powiedźiał.

23\. Szedł potym z támtąd do Bethel / A idąc oną drogą / wyszły máłe dźieći z miástá á násmiewáiąc śię z niego wołáły zá nim / A idźiesz łysy á idźiesz łysy.

24\. Tedy śię on oglądáiąc á widząc ie [G] złorzeczył im w imię Páńskie. A oto dwie niedźwiedźicy wyszedszy z lásá rozdrápáły czterdźieśći y dwoie dźieci onych.

25\. Z támtąd on potym szedł ná gorę Chármel / A z thámtąd záśię wroćił śię do Sámáryey.

[F] Abowiem ludźie pijąc ony złe wody thedy wpadáli w dźiwne niemocy y zdycháli / á wiele niewiast brzemiennych pijąc ią / płod poroniáły / co tu pismo názywa niepłodną źiemią.

[G] Abowiem gdy widźiał ony dźieci od czártha być wzbudzone nie tylko przećiw sobie / ále y przećiw Pánu Bogu ktorego łżyli y sromoćili / A dla tego prośi Páná áby śie on pomśćił y swey y iego zelżywośći.

Kapitu. 3.

Krol Izráelski Joram / Elizeus.

1\. Jorám nád Izráelem Kroluie. 6. Y ruszył woynę máiąc z sobą Jozáfathá Królá Judskiego y Królá Edomskiego przećiw Moábitom / ktorzy śię oderwáli od niego. 9. Gdy wody ná puszczy nie było woysku / Elizeusz ią vprośił y zwyćięstwo opowiedá. 23. Moábczycy porażeni / á Krol ich ofiáruie syná swego.

1\. Roku osmegonastego zá pánowánia Jozáfathá Królá Judskiego począł Krolowáć Jorám syn Achábow nád Izráelem w Sámáryey / á Krolował dwánaśćie lath.

2\. Ten thez czynił złość przed Pánem / Acz nieták iáko Oćiec y mátká iego: Abowiem wyrzućił słupy Báálowe ktorych był náspráwował oćiec iego.

3\. A wszákoż śię trzymał grzechow Jeroboámá syná Nábátowego ktory Izráel przywiodł w grzech á nie odstąpił od nich.

4\. Ná ten czás Mezá [A] Krol Moábski miał dosyć bydłá á dáwał Krolowi Izráelskiemu / dáni sto tyśięcy báránow / y thák wiele skopow y z wełną.

5\. Ale po śmierći Achábowey Krol Moábski oderwał śię od Izráelá.

6\. A przethoż Krol Jorám ruszywszy śię z Sámáryey dniá onegoż obliczył wszytek lud Izráelski.

7\. Przytym posłał do Jozáfátá Krolá Judskie° z tym poselstwem / Krol Moábski oderwał śię odemnie. A ták ćiągni zemną przećiw Moábitom ná woynę / A on ná to odpowiedźiał / Poćiągnę / A będę z tobą / lud moy niech będźie iáko twoy własny / y konie moie iáko własne twoie.

8\. Zátym ieszcze rzekł / Ktorąż drogą poćiągniemy / á on mu powiedźiał / Drogą ku puszczy Edomskiey.

9\. A ták Krol Izráelski / Krol Judski y [B] Krol Edomski ruszyli śię / A gdy ćiągnęli w drogę przez siedm dni niedostáło wody áni woysku áni bydłu ich.

10\. Thedy ták rzekł Krol Izráelski / Ach dla thegoć podobno Pan wywiodł tych trzech Krolow áby ie podał w ręce Moábskie.

11\. Ale Jozáfáth rzekł / Y niemász że tu iákiego

[A] A tá dań byłá od Dawidá począwszy áż do tego czásu.

[B] Tenći był hetmánem Krolá Judskiego / Abowiem Edomczycy poddánemi byli Krolestwu Judskiemu będąc od Dawidá pohołdowáni zá żywotá iego.

tu iákiego Proroká Páńskiego/żeby śmy sie przezeń porádźili Páná? A odpowiedźiał niekthory służebnik Królá Izráelskiego. Jest tu Elizeusz syn Sáfátow ten ktory nálewał wody ná rece Eliaszowe.

12. A ták rzekł Jozáfát/ Ten ćima słowo Páńskie: A przetoż Krol Izráelski z Jozáfátem y z Krolem Edomskim szli do niego.

13. Rzekł tedy Elizeusz ku Krolowi Izráelskiemu/ A mnie co do ćiebie? Jdź do prorokow oycá twego y mátki twey: Ale mu powiedźiał Krol Izráelski/ [C] Nieuczynie tego. Azaż Pan zebrał tych trzech Krolow/ áby ie podał w rece Moábitom.

14 Ale mu powiedźiał Elizeusz/ Swiádkiem mi iest Pan zastepow/ przed ktorym stoie bych niebaczył ná Jozáfátha Królá Judskiego/ żebych ná ćie niedbał ánibych ná ćie weyzrzał.

15. A przetoż przywiedźćie mi skrzypká: Ktory gdy przed nim [D] grał ruszyłá go moc [E] Páńska.

16. Rzekł zátym: Ták mowi Pan/ Vczyńćie w tym rzeczysku gęste doly.

17. Abowiem ták mowi Pan/ Jzchoćia wiátru áni dżdżá nie vyzryćie/ A wżdy to rzeczysko pełno wody bedźie/ skad wy sámi/ stháda wásze y bydłá wásze pić bedźiećie.

18. Alec tho ieszcze mnieysza rzecz v Páná/ gdyż on wam podáć chce Moábithy w rece wasze.

19. Y poburzyćie wszythki miástá obronne/ y co názacnieysze/ á wszytki co nawybornieysze drzewá porabiećie y wszytki żrzodłá wod záśypiećie y káżda narodzáynieysza rola kámieniem záwálaćie.

20 A ták názáiutrz ráno kiedy ofiáry zwykłem obyczáiem spráwuia przyszły wody droga od Edomskiey źiemie/ á nápełniły źiemie wodámi.

21. Tedy wszyscy Moábitowie/ słysząc że Krolowie ćiagna wálczyć przećiwko nim/ zebrawszy sie też ktorzy iedno mogli znieść broń rycerska zásádźili sie ná gránicách.

22 A gdy Moábitowie ráno wstawszy gdy słońce wschodźić poczęło poyzreli ná wody/ zdáły sie im iáko krew czerwone.

23 Thedy rzekli/ krew ći iest: Boći Krolowie powádźiwszy sie sámi z soba/ pomordowáli sie społu: A ták theraz o Moábczycy vbiegaycie sie do łupu.

24 Ale gdy przyszli do obozu Izráelskiego: Tedy sie ruszył lud á mordowáli Moábity/ ták iż tył podáć musieli/ y tákże ie bili y poráźili.

25 Y poborzyli miástá/ á ćiskáiac wszedy kámieńmi zániotáli polá co narodzáynieysze/ y pozásypowáli wszytki żrzodłá: A porabáli wszytki drzewá nawybornieysze/ y niezostáwili iedno kámienie murow w Kir Háreseth/ A obywáiac go ći co byli z procámi/ zborzyli ie.

26 Thedy widzac Krol Moábski iż sie bitwá tym wiecey srożyłá/ wźiawszy z soba siedm seth mężow godnych ku boiowi/ chćiał sie oborzyć ná Królá Edomskiego/ Ale thego dowieść nie mogł.

27 A ták wźiawszy [F] pierworodne° syná swego/ ktory po nim Krolem zostáć miał spalił go ku ofierze ná murze/ czym bedac Izráelczycy bárzo obruszeni [G] odćiagneli od niego y wroćili sie do źiemie swey.

Kapitu. 4.

1. Pan Bog niewieśćie przyspárza oliwy dla Elizeuszá. 12. Vprosił dźieciatko gospodyniey swoiey. 20. Kthore vmárło. 32. Ale ie Elizeusz wskrzesił. 40. Gorzkość z potráwy oddalił y nákarmił lud dziwnem cudem.

1. TEdy byłá niewiástá iedná [A] żoná Proroká iednego/ ktora wołálá zá Elizeuszem ták mowiac/ Służebnik twoy mąż moy vmárł/ á ty wiesz iż sie on bał páná: Otoż ter az przyszedł dłużnik á chce wźiać dwoie dźiatek mych áby sie mu wysługowáły.

2. Do kthorey rzekł Elizeusz/ Powiedzże mi cobych z tym tzynić miał? A iesli masz co w domu? Tedy oná powiedźiáłá/ Niemam nic wiecey ia służebnicá twoiá w domu swym iedno troche oliwy w dzbánku.

3. Ale on rzekł do niey/ Jdźże á nápożyczay sobie zinad v sąsiad naczynia prożne° á nie nábyway te° máło.

4. Wnidźże potym do domu zámknawszy drzwi o sobie y o syniech/ á ktorey w to wszytko naczynie/ á ktore bedźie pełne/ tedy każesz precz wynieść.

A ták

C Káldeyski wykłádácz ták to mieśce wykłáda (Prosze nie wymiáthuy mi grzechu oycowskiego) Y owszem sie rádszey modl zá námi ktorzychmy tu sa trzey Krolowie: co nas Pan podáć chce w rece Moábitom.

D To iest ku chwale Bożey.

E W Żydowskiem stoi/ reká Páńska.

F Niektorzy to rozumieia o synu Krolá Edomskie/ ktorego w bitwie poimano/ A niektorzy o synu Krolá Moábskiego/ ktorego on swym bogom iákoby rospacżáiac ofiárowáł.

G Izráelczycy tákowem sprośnem vczynkiem Krolá ruszeni/ widzac tháká w nim nieludzkość y okrućieństwo odćiagneli od niego.

A Jozefus ták pisze/ że tá niewiástá byłá żoná Abdyaszá Proroká/ Ktory Proroki Páńskie potrył przed Jezabelá zá pánowánia Achabowego/ Y powiáe że zostáł był w długu niemáłym.

Krol Judski Jozafath. Izráelski Jorám.

5\. A ták odszedszy od niego zámkneła drzwi o sobie y o syniech swych: A oni wnośili do niey naczynia w ktore oná nálewáłá.

6\. A gdy nápełniłá ony naczynia rzekłá do syná swego / Przynieś mi ieszcze iedno naczynie / Ktory iey rzekł / Jużći go niemász wiecey / A zátym sie zástánowiłá oliwá.

7\. Potym oná przyszedszy oznaymiłá to mężowi Bożemu / Kthory do niey rzekł / Jdźże á przeday twa oliwe / y zápłáć temu komuś winná / á ostátkiem sie żyw z dźiatkámi swemi

8\. Stáło sie pothym czásu iednego iż szedł Elizeusz przez [B] Sunem / kedy byłá iedná zacna [C] niewiástá / kthora go záwśćiagnełá áby iadł v niey: A tákże ile kroć szedł támtedy / wstepował do niey áby iadł.

[B] Sunem miástho iest w pokoleniu Jzáschár ná wschod słońcá.
[C] Káldeyski wykłádácz powieda iż thá niewiástha byłá wiáruiąca sie grzechu.

9\. A táć mowiłá do meżá swego / Ja wiem zápewne że ten ktory do nas czesto wstepuie / iest świety mąż Boży.

10 A przetoż zbuduymy mu komorke iáką / do ktorey wstáwiemy łożko stoł / krzesło / y lichtarz / że kiedy pothym do nas przyidźie bedźie miał tám swoy pokoy.

11\. A ták dniá iednego gdy tám przyszedł / szedł do komory swej y odpoczynał sobie.

12\. Y rzekł do Gezy służebniká swego / Záwołay tey Sunámithki: A gdy iey záwołał / nátychmiast przed nim stáneła.

13\. Thedy rzekł do niego / Powiedz iey: Gdyż sie ty stáraśz o wszytki násze potrzeby / cożći wżdy zá to vczynić mam? Chceśz ocz prośić Królá ábo Hethmáná? Ale mu oná odpowiedźiałá / [D] Otho ia mieszkam w pośrzod ludu mego.

[D] To iest / Ja przestawam ná tym co mam.

14 Potym powtore rzekł ku niemu / Coż wżdy mam vczynić dla niey? A Gezy mu powiedźiał / iż dźiatek nie ma / á ktemu iuż meżá stárego ma.

15\. A przethoż on rzekł / Záwołayże iey / Záwołał iey tedy / á oná wneth stánełá v drzwi.

16\. Záthym rzekł do niey / Po roku o tym czáśie bedźieśz piástowáłá syná: Ale oná rzekła / O pánie moy á meżu Boży nieomylayże mie służebnice twoiey.

17\. A ták poczawszy niewiástá porodźiła syná o onymże czáśie iáko iey opowiedźiał Elizeusz.

18\. Y gdy podrosło dźiećie / tedy czásu niektorego szło do oycá swego do żeńcow.

Elizeusz prorok.

19\. A támże sie poczał vskárżáć przed oycem ná bolenie głowy / Z kąd oćiec roskazał go odnieść słudze do mátki iego.

20 Ktory go do niey przyniosł / á on leżąc w południe ná łonie iey vmárł

21\. A ták oná szedszy położyłá go ná łożku meżá Bożego / á zámknawszy drzwi o nim wyszłá.

22 Potym przyzwáłá meżá swego y rzekłá / Prosze day mi ktorego sługe y z ośliçą / żebym bieżáłá do meżá Bożego / á nátychmiast sie wroce.

23 Ale on rzekł do niey / Po coż k niemu masz iecháć? á wszák nie dźiś [E] Now Miesiącá áni Sobotá / Ale oná rzekłá / Bedźieć dobrze.

[E] W ty dni zwykli byli oni ludźie chodźić do Prorokow słucháć nauki ich. A dźiwno to było w inszy czas chodźić do nich / chybá zá gwałtowną potrzebą.

24 A ták ośiodławszy ośłá rzekłá słudze / áby szedł á nie postawał áż tám gdyby mu oná roskazałá.

25 Y przyszłá do meżá Bożego ná gorę Kármelową / Kthora gdy on vyzrał z dáleká / rzekł do Gezy służebniká swego / Oto oná Sunámitká.

26 Przeto wynidź teraz przećiwko niey / á spytay iáko sie ma / zdrowli dobrze mąż iey / y dźieciątko iesli theż dobrze zdrowo? A oná rzekłá / Dobrze.

27 Tedy przed sie szłá ná gorę do meżá Bożego / A vchwyćiłá sie go zá nogi iego / Gdźie Gezy chćiał ia odiąć od niego: Ale rzekł mąż Boży / Day iey pokoy boć Duszá iey iest w gorzkim żalu co Pan przede mną zátáił / á nieoznaymił mi tego.

28 Zátym oná rzekłá: A záżem moy Pánie prośiłá ćie o syná? Izalim nie mowiłá / iżbyś mie nieomylał.

29 A ták on rzekł do Gezy / Przepáśz biodrá swe / [F] á weźmi laske moie w reke swą á idź: A choć kogo podkaśz niepozdrawiay go / A choćby ćie też kto pozdrowił nieodpowiaday mu / A położ láske moie ná oblicze dźiećiećiá.

[F] Tho iest / Jdź w droge twą nie pozostawáiąc. W ktorych słowiech dawa znáć / iż opuśćiwszy wszytki rzeczy mamy być pilni powołánia nászego / ná ktore nas Pan Bog wezwáć raczył.

30 Ale mátká dźiećiećiá onego mowiłá ku niemu / Jáko żywie Pan / y iáko ty iesteś żyw / żeć sie niepuszcze ćiebie / A ták wstawszy szedł zá nią.

31\. A Gezy przebieżał był przed nimi y położył láske ná oblicze dźiećiećiá / Ale sie áni ozwáło / áni czuło: A przetoż sie wroćił przećiwko niemu oznáymuiąc mu iż sie nieocućiło.

32 A thák Elizeusz wszedszy do domu / vyzrał

mu/ vyzrzał dźiećiatko vmárłe le/ żace ná łożu iego.

33 A gdy tám wſzedł zámknał drzwi yonim y o ſobie/ á modlił ſie Pánu.

34 Potym wſtapiwſzy ná łoże poło żył ſie[G] ná dźiećiatku/ przyłożywſzy vſtá ſwe do vſth iego/ á oczy ſwe do oczu iego/ y rece ſwe ná rece iego/ Y roſpoſthárł ſie ná nim/ ták iż ſie zá/ grzáło ćiáło dźiećiece.

35 A zſtapiwſzy od niego przechá/ dzał ſie po domu y tám y ſám/ potym wſtapił á położył ſie ná nim/ tedy dźie ćiatko ſiedm kroć kichnelo/ y zátym otworzyło oczy ſwe.

36 Záwołał pothym Gezy y rzekł: Przyzow tu oney Sunámithki: Y przyzwał iey/ á oná przyſzłá: A on rzekł/ Weżmi ſyná twego.

37 Ktora wſzedſzy vpádłá v nog ie/ go kłániáiac ſie mu áż do ziemie/ po tym wziawſzy ſyná ſwego wyſzłá.

38 Ale Elizeuſz wroćił ſie z támtad do Gálgál gdźie ná ten czás był wiel ki głod w źiemi/ A ſynowie proroc/ cy mieſzkáli z nim/ Tedy rzekł do ſłu gi ſwego: Nágotuy gárniec wielki á vwarz potráwe ſynom prorockim

39 A thák ieden wyſzedł ná pole áby zbierał źiołká/ y nálazł máćice winá leśnego á názbierał z niey iábłek le/ śnych pełen płáſzcz: Pothym przy/ ſzedſzy nákráiał ich w gárniec w po/ tráwe/ nie wiedzac co było.

40 A gdy im nálano áby iedli potrá/ we one ſkoro ſkoſztowáli/ poczeli wo łáć mowiac/ O meżu Boży/[H] thoć śmierć w thym gárncu: Y nie mogli ieść.

41 Ale on rzekł: Przynieśćie maki: A wrzućiwſzy ia w gárniec/ kazał ná lać ludowi: Ktorzy iedzac niebaczy li nic złego w gárncu.

42 Potym niektory człowiek przy/ ſzedł z Báálſáliza/ á przynioſł meżo wi Bożemu z pierwſzego zbożá dwá dźieśćiá chlebow ieczmiennych/ y kło ſow zbożá nowe[o] w płáſzczu ſwym ták mowiac/ Day tho ludowi nie/ chay iedza.

43 Ale ſługá iego odpowiedźiał/ Coż to mam dáć przed ſto meżow/ Ku ktoremu on rzekł: Już ty im day niechay iedza/ Abowiem ták Pan mowi: Náiedza ſie y ieſzcze zoſtánie

44 A ták położył przed nie/ á náiedli ſie/ ták iż ieſzcze zoſtáło/ podług ſło wá Páńſkiego.

G Thákżeć też był przed tym vczynił Eliaſz nád ſynem wdowy Sáreptáń ſkiey/ O czym pátrz 1. Krol. 17. v. 21. Y Páweł w Dźieiách Apoſtol. 20. v. 10. A choćiaż ná ſámo tyl ko ich słowo mogł Pan vzdráwiáć v/ márłe/ á wſzákoż w onych znákoch ch/ ćiał nas náuczyć/ iáka praca y pil/ ność máia mieć w vrzedźie ſwym ſzá/ fárze y ſłudzy ży/ wotá duchownego przećiwko grzeſzni/ kom.

H Abowiem mnie máli przed oná gorz kośćia żeby trući/ zná byłá w oney po tráwie.

Kapitu. 5.

1. Náámán Syryiczyk vzdrowion od trę/ du ſwego. 15. Y wyznawa być prawdźiwe go Bogá Izráelſkiego. 16. Elizeuſz nie/ chce bráć dárow od niego/ Ale Gezy wźiał od nie[u] ſrebro. 27. Przeto zárázon ieſt trędē

1\. Był Náámán Hetman Królá Syryi/ ſkie[o]/ człowiek zacny y powá/ żny v páná ſwe go: Abowiem był przezeń Pan dał wybáwienie Syryánom/ Gdyż on był człowiek rycerſki/ iedno iż był tredowáty.

2\. A wtárgnał był nieiáki poczet lu du z Syryey do źiemie Izráelſkiey/ y poimáli tám dźieweczke niewielka á przywiedli ia z ſoba/ ktora potym ſłużyłá żenie Náámánowey

3\. Thedy oná mowiłá do Pániey ſwey: Dalby to Bog áby Pan moy mogł być v proroká ktory ieſt w Sá máryey/ boby był vzdrowion od tre du ſwego.

4\. A ták on przyſzedſzy oznaymił to Pánu ſwemu/ Tákći á ták mowi tá dźieweczká ktora ieſt z źiemie Izrá/ elſkiey.

5\. Ná co Krol Syryiſki odpowie/ dźiał iemu/ Jedźże á ia tobie dam liſty do Królá Izráelſkiego: A ták on iechał wziawſzy z ſoba dźieśięć tá lentow śrebrá/ y ſześć tyśiecy złotych we złoćie/ y dźieśięćioro ſzat odmien nych.

6\. Y przynioſł liſty do Królá Izrá/ elſkiego w ty ſłowá: Oto śle do ćie bie Náámáná ſługe mego/ A prze/ toż iák ćie ſkoro doydźie ten liſt/ ná ten czás vzdrow go od tredu iego.

7\. Gdy tedy przeczedł Krol Izráelſki on liſt[A] rozdárł odźienie ſwoie ná ſo bie ták mowiac/ Y zażem ia ieſt Bog ábych mogł kogo vmorzyć y vzdro/ wić/ iż oto ten do mnie śle ábych vz/ drowił tego człowieká od tredu ie/ Zrozumieyćież proſze á obáczćie żeć on ſobie ſzuka przyczyny ná mie.

8\. Co gdy vſłyſzał Elizeuſz maż Bo ży iż Krol Izráelſki rozdárł ná ſobie ſzáty ſwe/ poſłał do niego z tymi ſło/ wy:[B] Przecżżeś rozdárł ſzáty twe: Niechać on teraz przyidźie do mnie á dowie ſie że ieſt prorok w Izráelu.

A Ten był zwyczay pospolithy miedzy ludźmi / iż ile kroć [illegible] zafraſowáli ſie [illegible] ka rzecz przy[illegible] dy ná ſobie [illegible] ſzáty ſwe.

B Krol miał ſie ná to pilnie oglądać [illegible] iż pan Bog ieſt [illegible] prawdźiwy y wierny w chowaniu przy mierza ſwe[a] á [illegible] tegoż kośćioła [illegible] nie [illegible] przez pro[illegible] ktorychby [illegible] [illegible]ćiekáć.

Krol Judſki Jozáfáth/ Izráelſki Jorám.

9. A ták iechał Náámán z końmi ſwe mi/ y z wozem ſwym á ſthánał v drzwi domu Elizeuſzowego.

10 A Elizeuſz wſkazał do nie° przez poſłá/ áby ſzedł á ſiedmi kroć ſie vmył w Jordánie/ bo ſie ták odmieni ćiáło iego y będźie oczyśćione.

11. Tedy Náámán rozgniewawſzy ſie odſzedł mowiąc/ Otom ták myſlił ſam w ſobie żeby miał wynidź do mnie á ſtánawſzy wzywáć ná demna imienia Páná Bogá ſwego á dothknawſzy ſie mnie ręka vzdrowić trąd moy.

12. Izaż nie lepſze ſą rzeki w Dámáſzku Abáná y Fárfár nizli wſzythki wody Izráelſkie? Izali ſie też w nich vmywſzy nie mogę być oczyśćion? C Y tákże wroćił ſie á ſzedł z gniewem

C Tákći záwżdy zwykli czynić oni ktorzy ſie tylko rozumem ſpráwuią wedle ćiáłá/ gdyż iedno do znákow á rzeczy zwierzchownich rozumy ſwe obrácáią/ nie ogladáiąc ſie ná słowo Páńſkie kthore ieſt ku nim przydáne.

13. Ale ſłużebnicy iego przyſtąpiwſzy mowili k niemu: O miły Oycze/ Azaż byś był nie vczynił gdyć by był co więcſzego Prorok roſkazał? A thák dáleko więcey gdyć oto rzekł: Vmyi ſie á będźieſz czyſtym?

14 A thák on ſzedſzy vmył ſie ſiedmi kroć w Jordánie ná roſkazánie męża Bożego/ ták iż ćiáło iego ſtáło ſie iáko ćiáło dźiećiątká máłego/ y oczyśćion ieſt.

15. Potym ſie wroćił do męża Bożego ze wſzytkim ſwym pocztem/ á wſzedſzy ku niemu/ ſtánał przed nim y mowił: Oto teraz znam że niemáſz Bogá ná wſzey ziemi iedno w Izráelu/ A przetoż ćie theraz proſzę/ weźmi ten vpominek od ſłużebniká ſwego.

16. Ná co on odpowiedźiał iemu/ Swiádkiem mi ieſt Pan przed ktorym ſtoię/ żeć nic od ćiebie wźiąć nie chcę/ Ale go on przymuſzał áby wźiął/ á on też tym więcey D niechćiał.

D A dla czegoż ſie bráć wzbraniał? iż ſam dármo miał/ więc thez dármo dawał/ Jáko tego y Kryſtus potwierdźił v Mát. 10. v. 8.

17. Tedy rzekł Náámán/ A niechceſz/ Proſzę day że mi ſłużebnikowi twemu wźiąć tey ziemie brzemię ktoreby dwá mułowie znieść mogli/ Abowiem ia ſłużebnik twoy nie będę inż więcey czynił ofiar palonych y inych Bogom cudzym/ Jedno Pánu.

18. Jedno mi to niechay Pan odpuśći ſłużebnikowi thwemu/ Iż gdy pan moy wnidźie do Kośćiołá Remmon chwalić Bogow/ á iábych go trzymał pod ręky E kłániał bych ſie w Kośćiele Remmon/ tákowe moie kłániánie ná mieyſcu onym proſzę niechay mi Pan odpuśći ſłużebnikowi twemu.

E Náámán nie tym ſie vmyſłem kłániał w Kośćiele áby miał chwalić bałwany/ iedno iż by tylko ſłużył krolowi/ A wſzákoż ie thak baczy że tym obrażá ſumnienie ſwoie/ przetoż iż gdi ich nań więcey pátrzá/ że z iego przykłádu tym ſie wie cey vdáią zá bałwochwálſtwem.

19. Ku ktoremu on rzekł/ F Idź w pokoiu: Tedy on odiechał od niego był iáko mile.

Elizeuſz Náámán Syryiczyk.

20 A Gezy ſługá Elizeuſzá męża Bożego rzekł ták/ Otho Pan moy nie chćiał nic wźiąć od Náámáná Syryiczyká co mu był przyniosł/ Ale świádczę Pánem żeć ia pobieżę zá nim á wezmę co od niego.

F Prorok widząc iż ſie Náámán brzydźi Bałwochwálſtwem/ przedſię folguie miłośći iego ktora w nim byłá/ gdy czynił doſyć vrzędowi ſwemu/ ktory vrząd miał by był koniecznie porzućić chćiałliby doſyć vczynić powinnośći ſwoiey/ A wſzákoż mu thak w thym folguie/ że przedſię mu ná to nie pozwala.

21. A tákże zá nim bieżał/ ktorego vyzrawſzy Náámán bieżącego zá ſobą/ ſkoczył z wozu przećiwko niemu pytáiąc go co byto dobrego było.

22 Ktoremu odpowiedźiał/ Wſzytko dobrze/ iedno mię pan moy poſłał opowiedáiąc ći/ Iż oto teraz przyſzli do niego dwá ſtudzy z gory Efráim od ſynow Prorockich/ A ták proſzę ćię day im z thálent śrebrá/ y ze dwie ſzáćie odmienne.

23 Tedy rzekł Náámán/ Chceſli weźmi dwá tálenty/ y przymuſił go kręmu iż mu záwiązał dwá tálenty śrebrá we dwoie ſumki/ y dwie ſzáćie odmienne/ ktore włożywſzy ná ſłużebniki ſwe kazał nieść przed nim.

24 A gdy przyſzedł ná niektore mieyſce gdźie ſie ſkryć mogł wźiawſzy to od nich y wniosł do domu/ á potym ony męże precz odeſłał.

25 Potym przyſzedſzy ſthánał przed Elizeuſzem pánem ſwym: Kthory rzekł ku niemu/ Z kądże Gezy? A on odpowiedźiał/ Nie poſtálemći nigdźiey ſługá twoy.

26 Ale mu on rzekł/ Azaż ſerce me nie chodźiło z tobą kiedy on mąż zſiadł z wozá przećiwko tobie? A potrzebáż było ná ten czás bráć ná ſzáty/ ná ſády oliwne/ winnice/ owce/ woły/ ſługi y ſłużebnice.

27 A przetoż trąd Náámánow zoſtánie ná tobie y ná potomſtwie twym áż ná wieki: Zátymże od niego wyſzedł pobielawſzy od trędu iáko śnieg

Kapitu. 6.

6. Elizeuſz kazał żelázu wypłynąć z wody. 8. Opowieda fortele Krola Syryiſkiego Krolowi Izráelſkiemu. 13. A ták Krol Syryiſki posłał żołnirze áby go poimali. 19. Kthore on przywiodł do Sámáryey. 22. Skąd ie potym nákarmiwſzy wypuſzczono dobrowolnie. 24. Sámárya będąc w obleżeniu/ vćiśniona ieſt wielkim głodem.

1. GEdy rzekli Synowie proroccy do Elizeuſzá/ Otomieyſce ná kthorym mieſzkamy zbo ba ćiáſne ieſth dla nas.

2. A ták ćie proſimy niech idźiemy do Jordanu/ á weźmiemy káżdy po iednym drzewie/ y zbuduiemy tám ſobie mieyſce ku mieſzkániu/ Ktorym on rzekł/ Idźćie.

3. Ale niektory z nich rzekł/ Proſimy podźże z námi z ſłużebniki twoimi/ A on rzekł/ Rad poyde.

4. A thák ſzedł z nimi/ á przyſzedſzy ku Jordanu rabáli drzewá.

5. Tám gdy niektory obalał drzewo tedy mu żelázo wpádło w wode/ A on záwołał tymi ſłowy/ Ach Pánie moy/ y toć było pożyczáne.

6. Rzekł tedy mąż Boży: A gdźież vpádło? A on mu vkazał mieyſce/ A ták on vćiawſzy drewno rzucił tám y wſpłynęło żelázo.

7. Y kazał mu ie wźiąć/ á ſćiagnawſzy reke ſwa wźiął ie.

8. Ná ten czás Krol Syryiſki walczył z Izráelity/ á wſzedſzy w ráde z ſłużebniki ſwymi/ Opowiedźiał im ná ktorym ſie mieyſcu miał położyć z woyſkiem.

9. A przethoż mąż Boży/ posłał do Krolá Izráelſkiego przeſtrzegáiac go áby niećiagnął ná ono mieyſce ábowięc támtędy mieli idź Syryánie

10. Posłał tedy Krol Izráelſki ná ono mieyſce o ktorym mu powiedźiał mąż Boży/ y iáko go nápominał/ A tákże ſie thám miał ná pilney pieczy nie raz áni dwá rázy.

11. Dla ktorey rzeczy Krol Syryiſki bárzo ſie fráſował/ A zebrawſzy ſłużebniki ſwoie rzekł do nich/ Przecz mi niepowiećie/ Kto ieſt miedzy námi co dźierży ſtrone Krolá Izráelſkiego.

12. A ták ieden z ſłużebnikow iego powiedźiał/ Niemáſz nikogo Krolu moy Pánie/ Aleć Elizeuſz prorok ktory ieſt w Izráelu/ tenći oznáymuie Krolowi ſwemu/ wſzytki twe ſłowá ktore ty mowiſz ná pokoiu ſwoim.

13. A on ták rzekł/ Idźćie á dowiedźćie ſie gdźie by był/ ábych posłał y poimał go: A ták mu powiedźiano/ Iż rokoto ieſt w Dothánie.

14. Y posłał tám konie y wozy z wielkim woyſkiem/ Ktorzy przyćiagnąwſzy w nocy oblegli miáſto.

15. Tedy ráno wſtawſzy ſługá mężá Bożego/ vyzrał woyſko ktore obtoczyło miáſto/ przytym konie y wozy/ Y rzekł ku niemu/ Ach moy Pánie coż mamy czynić?

16. Kthory mu odpowiedźiał/ Nie boy ſie/ Abowiemći wiecey ieſt tych ktorzy ſą z námi/ á niż tych ktorzy ſą z nimi.

17. Modlił ſie tedy Elizeuſz tymi ſłowy/ O Pánie proſze othworz oczy iego áby mogł widźieć: Otworzył tedy Pan oczy ſłużebniká onego/ y vyzrał á oto gorá pełná byłá koni/ y woz ogniſty około Elizeuſzá.

18. A gdy oni ſzli ku niemu/ modlił ſie Elizeuſz do Páná ták mowiąc/ Proſze ábyś záráźił lud ten ſlepotą: Y záráźił ie Pan záſlnienim według ſłowá Elizeuſzowego.

19. Y rzekł Elizeuſz do nich/ Nie táć to drogá/ áni ieſt to miáſto/ Ale wy podźćie zá mną á ia was dowiode do mężá kthorego ſzukaćie: Y przywiodł ie do Sámáryey.

20. A gdy iuż weſzli w miáſto/ tedy rzekł Elizeuſz: O Pánie otworzże oczy ich áby przeyzrzeli/ Y otworzył Pan oczy ich/ á vyżrzeli iż byli w pośrod Sámáryey.

21. Tám gdy ie vyzrał Krol Izráelſki rzekł do Elizeuſzá/ A każeſz ie pomordowáć Oycze moy?

22. Ale on rzekł: Nie morduy ich/ A záżeś ie wźiął przez miecz thwoy ábo przez łuk iżbyś ie miał zábiiáć/ owſzem przed nie położ chlebá y wody á niech iedzą y piią/ á idą do Páná ſwego.

23. Thedy on prze nie ſpráwił cześć wielką/ á nákármiwſzy ie y nápoiwſzy odpráwił ie że odeſzli do Páná ſwe°/ á niechodźili Syryánie z woyſkiem ſwym wiecey do ziemie Izráelſkiey.

24. Pothym Benádád Krol Syryiſki zebrawſzy wſzytko ſwe woyſko ćiagnął á obległ Sámáryą.

25. A oto w onym obleżeniu był wielki głod w mieśćie/ ták iż głowe osła przedawano zá oſmdźieſiąt srebrnikow/ A czwarta cześć miáry łáien gołębich zá pięć srebrnikow.

26. A gdy Krol Izráelſki przechadzał ſie po mu

Krol Judſki Jozáfath/ Izráelſki Jorám.

ſie po murze/ otoż á nim wołáłá niewiáſtá mowiąc/ Rátuy mie Krolu moy pánie.

27 Ktory rzekł do niey/ Jeſliżeć ćie Pan nie rátuie/ ia ſkądże ćie mám ráthowáć? [A] Izali z boiſká/ czyli z práſy.

28 Pytał iey potym Krol coby ſie iey działo? A oná rzekłá/ Otthá niewiáſtá mowiłá ze mną/ Day mi ſyná twego żebychmy go dźiś ziádły/ á iutro ziemy moiego.

29 A ták żechmy vwárzyły ſyná mego/ y ziedlichmy go/ potymem ia ná záiutrz rzekłá do niey/ Dayże też ty ſyná ſwego ábychmy go ziádły/ ále go oná ſkryłá.

30 Thy słowá oney niewiáſty gdy Krol vſłyſzał rozdárł ná ſobie odźienie ſwe/ A gdy chodźił po murze/ vyzrał lud iż ná czele iego był wor.

31. Tedy rzekł/ Niechay mie Bog nie żywi ieſliże dźiś nie dam śćiąć głowy Elizeuſzowi ſynowi Száfátowemu.

32 Tedy posłał niektorego z ſług ſwoich/ przed ktorego posłá przyśćiem/ ſiedźiał Elizeuſz w domu ſwym á ſtárſzy około niego/ do kthorych on rzekł/ A niewiećież iż ſyn mężoboyce posłał thu áby wźięto głowę moię: Pilnuyćież thego gdy przyidźie ten poſeł żebyśćie drzwi zámknęli/ á powśćiągnęli go przede drzwiámi/ boć [B] ſłyſzę tętnánie nog páná iego tuż ieſt zá nim.

33 A gdy ieſzcze z nimi mowił/ otho poſeł przybieżał do niego/ zá ktorym tuż Krol przyſzedł mowiąc/ Otho nieſzcześćie to ieſt od Páná? á czegoż iuż mam czekáć dáley od niego?

[A] To ieſt gdyż nie mam áni chlebá áni winá.

[B] Abowiem Krol od żáłośći odmienił vmyſł ſwoy/ kthory był wźiął przed ſie.

Kapitu. 7.

1. Elizeuſz opowieda wielką obfitość zbożá w Sámáriey. 6. Syryiſzycy od Bogá przeſtrászeni vćiekáią. 9. To trędowáći opowiedáią w mieśćie. 12. Krol themu nie wierzy y poſyłá dowiáduiąc ſie ieſliby ták było 17. Kśiążę niewierne od ludźi podeptáne

1. Tedy rzekł Elizeuſz/ Słuchayćie słowá Páńſkiego/ ktory thák mowi/ Jutro o tym czáſie miárá mąki będźie przedáwáná zá ſykl/ á dwie mierze ięczmieniá też zá ieden ſykl w bránie Sámáryey.

2. Ná to Kśiążę ktory Krolá trzymał pod ręką odpowiedźiáło mężowi Bożemu/ By też Pan podźiáłał okná w niebie/ izáliby to być mogło: Ale mu on powiedźiał/ Vyzryſz to iutroż ná oko/ ále thego ieść nie będźieſz.

Eliżeuſz Prorok.

3. Tedy cztherzey mężow trędowáthych ſtoiąc w bránie mowili ieden ku drugiemu/ Przecż że tu mieſzkáiąc pomrzeć mamy?

4. Jeſliż chcemy iść do miáſtá tedyć thám od głodu pomrzemy/ á ieſliż też tu zoſtániemy przedſię pomrzeć muſiemy: A przetoż rádſzey ſie vćieczmy do obozu Syryiſkiego/ á ieſliż nas będą chćieli żywo zoſtáwić dobrze/ ieſli nam też zdrowie wezmą/ tedy pomrzemy.

5. A ták gdy ſie rozedniewáć poczęło/ ſzli do woyſká Syryiſkiego/ A gdy náprzod ná koniec obozu przychodźili/ nie ználeźli thám nikogo.

6. Abowiem był Pan ták vczynił/ Iż w obozie ſwym Syryánie vſłyſzeli wielki thętten wozow koni y woyſká wielkiego/ á rzekli ieden ku drugiemu/ Otho Krol Izráelſki náiął zá pieniądze Krole Hetejſkie y Egipthſkie/ áby ćiągnęli przećiwko nam.

7. A ták ráníuczko wſtawſzy vćiekli odbieżawſzy namiotow koni y oſłow ſwych w obozie/ iedno tylko ſámi vćiekli dla zdrowia ſwego.

8. Tám gdy oni trędowáći przyſzli áż ná koniec obozu/ Weſzli do iednego namiotu y náiedli ſie y nápili á nábrawſzy z támtąd śrebrá/ złotá y ſzat/ ſzli y ſkryli tho/ Pothym ſie wroćili y weſzli do drugiego namiotu/ á nábrawſzy tákże odeſzli y pokryli.

9. Zátym rzekł ieden ku drugiemu/ Dźień ten ieſtći dobrego poſelſtwá/ á ták nie dobrze czyniemy iż ták długo milczemy/ bo ieſli będźiem czekáć áż ſie będźie rozedniewáć/ tedy zoſtániemy winni/ A przetoż podźmy á opowiedzmy to w domu krolewſkim

10 A tákże przyſzedſzy záwołáli ná wrotnego mieſckiego oznáymuiąc y opowiedáiąc/ Przyſzlichmy do obozu Syriyſkiego/ á otochmy nie náleźli nikogo ták iż nie ſłycháć namniey ſzego człowieká/ iedno konie y oſły powiązáne/ á namioty iáko były.

11. Thedy wrotni záwołáli/ y opowiedźieli

wiedźieli to w domu Krolewſkim.

12. A thák wſtawſzy Krol w nocy rzekł do ſłużebnikow ſwoich / Powiem wam teraz co to vczynili Syryánie/ Wiedza iżechmy my ſa bárzo głodni/ A przethoż wyſzli z obozu á pokryli ſie w polu/ dla tego iż gdybychmy my wyſzli z miáſtá żeby nas żywo poimáli/ á miáſto wźieli.

13. Ale odpowiedźiał ieden z ſłużebnikow iego/ Proſzę poſlimy ná ſzpiegi thy pięć koni ktore zoſtáły/ Abowiem że wſzytkiey wielkośći Jzráelſkiey nie zoſthálo ich iuż więcey/ bo pozdychały od głodu iáko y iny lud.

14 A tak wźiawſzy dwá wozy z końmi poſłał Krol do obozu Syryiſkiego/ roſkázuiac áby ſzli á dowiedźieli ſie rzeczy pewney.

15. Tedy oni ſzli zá nimi áż do Jordanu/ á po wſzythkiey drodzeználeźli pełno ſzath y naczynia/ ktore pomiátáli Syryánie kwápiac ſie: Potym ſie oni poſłowie wrócili y oznaymili to Krolowi.

16. Zátym wyſzedſzy lud rozerwáli co było w obozie Syryiſkim y przedawáli miárę maki zá ſykl/ á dwie mierze ięczmieniá też zá ieden Sykl według ſłowá Páńſkiego.

17. Ale Krol Kſiaże ono kthore go trzymáło vczynił przełożonym nád brana/ ktorego lud podeptał w bránie/ y támże vmárł iáko mu powiedźiał maż Boży/ ná ten czás gdy był Krol v niego.

18. Ná tenże czás powiedźiał był maż Boży Krolowi/ iż dwie mierze ięczmieniá/ á iedne miárę maki iutro o tym czáſie beda kupowáć w Bránie Sámáryey.

19. A ono Kſiaże odpowiedźiáło było: Jż chociażby thez Pan otwárł okná niebieſkie/ Jzaliby to być mogło? A on mu ná to powiedział: Oto ty iutro oglądaſz to ná oko/ ále tego ieść nie bedźieſz.

20 Y tákże ſie ſtáło/ że go lud podeptał w bránie á támże vmárł.

Kapitu. 8.

1. Elizeuſz opowieda głod kthory miał trwáć przez ſiedm lat. 7. Przyſzedł do Dámáſzku. 11. Opowieda Azáelowi iż ma być Krolem Syryiſkim. 15. Y zoſtał Krolem po śmierći Benádádowey. 16. A Jorám zoſtał też Krolem nád Juda. 17. Czás Kroleſtwá iego y niepobożnośći.

1. POtym Elizeuſz rzekł do oney niewiáſty* ktorey był ſyná wſkrzeſił temi ſłowy: Jdźże ze wſzythkim twym domem kędy możeſz w gośćinę/ Bo Pan dopuśći głod ná wſzytkę te źiemię ktory będźie przez ſiedm lath.

* Wyżſzey. 4. v. 34.

2. A ták niewiáſtá czyniac doſyć ſłowu męża Bożego ſzła ze wſzytkiem ſwym domem/ y mieſzkáłá w źiemi Filiſtyńſkiey przez ſiedm lat.

3. A gdy ſiedm lat wyſzło wróćiłá ſie z źiemie Filiſthyńſkiey/ á ſzedſzy do Królá/ ſkárżyłá ſie o dom ſwoy y o rolą ſwoię.

4. A ták ſpytał Krol Gezy ſłużebniká męża Bożego/ Proſzę ćię opowiedz mi zacne ſpráwy ktore czynił Elizeuſz.

5. A gdy on opowiedał Krolowi iáko wſkrzeſił ſyná vmárłego oney niewieśćie/ Thedy oná przyſzłá do Królá/ á wołáłá nań o dom ſwoy y o rolą ſwoię. A zátym rzekł Gezy/ Krolu moy Pánie/ Táć ieſt niewiáſtá y ten ieſt ſyn iey kthorego ożywił Elizeuſz.

6. Pytał potym Krol niewiáſty/ á oná mu powiedáłá/ A thák z nia Krol poſłał komorniká iednego/ roſkázuiac áby iey wſzytko wrocono/ y wſzythki pożytki z polá/ od onego dniá iáko wyſzłá z źiemie áż do tego czáſu.

7. Potym przyſzedł Elizeuſz do Dámáſzku/ á ná ten czás Krol Benádád/ Krol Syryiſki był niemocen/ Tedy mu oznaymiono iż tám przyſzedł maż Boży.

8. A thák rzekł Krol do Házáelá/ Weźmi z ſoba vpominki á idź przećiwko mężowi Bożemu/ y pythay ſie przezeń Páná/ ieſliże wſtánę z tey niemocy.

9. A przetoż Házáel ſzedł przećiwko niemu wźiawſzy z ſoba vpominki/ y rzeczy koſztowne z Dámáſzku/ co iedno mogł nábráć ná cztherdźieśći wielbładow/ y przyſzedſzy tám ſtánał przed nim mowiac: Syn twoy Benádád Krol Syryiſki poſłał mię do ćiebie/ pytáiac ſie ieſli wſtánię z tey niemocy.

Krol Judski Joram/ Elizeusz Prorok.

10 Ktoremu odpowiedźiał Elizeusz/ Idź á powiedz mu że żyw zostánie/ A wszákoż mi Pan okazał/ że pewnie vmrze.

11. A zápátrzywszy sie nań mąż Boży niemogł sie dáley wstrzymáć y płákał.

12. Do ktorego rzekł Házáel: Przecz że płáczesz moy Pánie? A on mu odpowiedźiał/ Iż wiem co masz vczynić złego synom Izráelskim/ Abowiem twierdze ich popalisz ogniem/ á młodźieńce ich pomorduiesz mieczem/ dźiatheczki ich zrostracasz/ á brzemienne niewiásty porośćinasz.

13. Thedy rzekł Házáel: I cożem ia zacz iest sługa sługa twoy/ będąc iáko pies/ żebych miał ták wielką rzecz vczynić? Ale mu odpowiedźiał Elizeusz/ Vkazał mnie Pan iż thy będźiesz Krolem nád Syryą.

14 A ták odszedł od Elizeuszá y przyszedł do páná swego/ ktory rzekł ku niemu: Coż ći powiedźiał Elizeusz/ A on rzekł/ Powiedźiał mi że pewnie będźiesz żyw.

15. A gdy było názáiutrz/ tedy wźiął sukno miąższe á zmaczał ie w wodźie potym mu [A] przykrył twarz iego/ á tákże on vmárł/ A po nim Krolował Házáel.

[A] Abowiem Krol miał ćięszką gorączkę/ A tákże Házáel zmaczał miąższe sukno ktorymgo przykrył chcąc go ochłodźić/ á nieobácznie sobie począwszy zádawił go/ A wszákoż Iozefus pisze iż go powrozem vdáwił.

16. † Thedy piątego roku zá Iorámá syná Achábowego Krolá Izráelskiego/ y zá Iozáfátá Krolá Iudskiego/ został Iorám syn Iozáfátow Krolem Iudskiem.

† 2. Kron. 21. v. 4.

17. Y miał trzydźieśći y ośm lat gdy począł Krolowáć/ á pánował ośm lat w Ieruzálem.

18. Ale chodźił drogámi Krolow Izráelskich spráwuiąc sie iáko dom Achábow ktorego corkę miał zá żonę/ á dopuszczał sie złośći przed Pánem

19. A wszákoż Pan niechćiał wytráćić Iudy dla Dawidá sługi sługi swego * iáko tho był powiedźiał iż mu miał dáć świátłość y synom iego po wszytki czásy.

* 2. Sámu. 7. v. 13.

20 Zá iego czásow wyłomili sie Edomczycy z posłuszeństwá Iudskiego postánowiwszy Krolá nád sobą.

21. A thák sie ruszył Iorám ku Seir ze wszytkiemi wozy swemi/ á ruszywszy sie nocą poráźił Edomczyki/ ktorzy go byli obtoczyli y Hetmány nád wozmi/ thák iż lud vćiekał do swoich namiotow.

22 Potym zá sie Edomczycy wyłomili sie z posłuszeństwá Iudskiego áż y do tego czásu/ y [B] Lobná oderwáło sie od nich.

Krol Izráelski Iorám/ á Iudski Ochozyasz.

[B] Lobná iest miásto przy gránicách Edomskich gdźie mieszkáli Lewitowie to miásto oderwáło sie od Krolestwá Iudskiego/ przez bałwochwálstwo Iorámowe kthorego násládowáło.

23 Ale ine spráwy Iorámowe y wszytko co czynił/ nápisáne są w Kronikách Krolow Iudskich.

24 Y zásnął Iorám z oycy swemi/ á pogrzebion iest przy nich w mieśćie Dawidowym † y został po nim Krolem syn iego Ochozyasz.

† 2. Kron. 22. v. 1.

25 Potym dwunástego roku zá Iorámá syná Achábowego Krolá Izráelskiego Krolował Ochozyász syn Iorámá Krolá Iudskiego.

26 A był Ochozyasz we dwudźiestu y dwu leciech gdy począł pánowáć/ y pánował w Ieruzálem rok ieden/ á imię mátki iego było Athália corká Amry Krolá Izráelskiego.

27 Ten chodźił drogámi domu Achábowego / złośćiwie sie spráwuiąc przed Pánem iáko y dom Achábow/ ábowiem był źięćiem domu Achábowego.

28 Potym ćiągnął z Iorámem synem Achábowem ná woynę przećiw Házáelowi Krolowi Assyriyskiemu do Rámoth Gáláádskiego/ ále zránili Syryánie Iorámá.

29 A przetoż sie on wroćił do Iezráel áby sie wyleczył z ran kthorych dostał od Syryan/ w Rámoth walcząc z Házáelem Krolem Syriyskiem/ A Ochozyasz też Krol Iudski szedł náwiedzáć w niemocy Iorámá syná Achábowego do Iezráel.

KApitu. 9.

2. Pomázan Iehu áby był Krolem nád Izráelem. 7. Roskazano mu áby dom Achábow wyniszczył. 24. Zábit Iorámá Krolá Izráelskiego. 27. Y Ochozyaszá Krolá Iudskiego. 30. Y kazał wyrzućić Iezabel oknem. 35. Ktorą psi ziedli.

1. TEdy Elizeusz Prorok záwołał iednego z synow prorockich y rzekł ku niemu/ [A] * Przepász swoie biodrá á weźmi z sobą tę bańkę oliwy/ á idź do Rámot Gáláádskiego.

[A] To iest gotuy sie ná drogę.

* 1. Krol. 19. v. 17.

2. A gdy tám przyidźiesz vyzrysz Iesá syná Iozáfátowego syná Námsy/ A wszedszy tám/ odwiedźiesz go z pośrodku [B] bráćiey iego do gmáchu wnętrznego.

[B] To iest Kśiążąt inych.

3. A wźiąwszy bańkę oliwy wyleiesz ią ná głowę iego y rzeczesz/ Ták pan

Krol Judski Ochozyasz/ Izráelski Joram/ Jehu.

mowi/ Pomázałem ćie Krolem nád Izráelem/ A pothym otworzywszy drzwi vćieczesz nic tám nie mieszkáiac.

4. Tedy on młodzieniec sługá prorocki szedł do Rámot Gáláádskie°.

5. A gdy thám przyszedł/ Hetmáni woyská siedzieli/ á on ták rzekł/ Hetmánie mam z toba nieco mowić: Y rzekł Jehu do niego/ Do kthoregoż nas wszytkich mowisz? Y odpowiedział/ Do ćiebie Hetmánie.

6. Tedy on wstawszy wszedł do domu/ y wylał oliwe ná glowe iego/ á ktemu rzekł/ Ták powiedział Pan Bog Izráelski/ Pomázałem cie zá krolá nád Izráelem ludem Páńskim

7. Y wytráćisz dom Achábá Páná twego/ ábowiem sie pomszcze krwie sług swoich Prorokow/ y krwie wszytkich sług páńskich nád † Jezábelá.

† 1. Krol. 21. v. 23.

8. Y wyginie wszythek dom Achábow/ á wykorzenie áż do [c] namnieyszego szczenięćia/ tháк to co iest ná mieyscách obronnych/ iáko y tho co indziey pozostáło w Izráelu.

3. Krol. 21. v. 21.
c To sie też rozumieć może o mężczyznách.

9. Y vczynie domowi Achábowemu/ to co y domowi ♀ Jeroboámá syná Nábáthowego/ y com też vczynił domowi * Báázy syná Achie.

♀ 1. Krol. 15. v. 29.
* 1. Krol. 16. v. 3.

10 A Jezábele też psi ziedza ná polu Jezráelskim/ á nie będzie nikt coby ia pogrzebł: To rzekszy wnet otworzył drzwi y vćiekł.

11. Potym Jehu wyszedł do służebnikow páná swego/ y spythał go ieden/ A powiedziałżeć co dobrego? Poczże do ćiebie przychodził ten [D] szalony? A on im odpowiedział/ Wszák wy znaćie tego mężá á wiećie co mowił?

D Ci byli báłwochwálcy/ przetho proroki mieli sobie zá szalone/ iáko też świát Boża mądrość ma sobie zá głupstwo.

12. Tedy oni rzekli: Nieprawdáć to/ Ale ty nam powiedz/ A on im powiedział: Ták á ták zemna mowił/ powiedáiac iż Pan ták do mnie rozkazał/ Pomazałem ćie Krolem nád Izráelem.

13. A tákże wnet káżdy ziawszy száte swa skłádáli ie podeń ná wschodzie/ á zátrabili w trabe y mowili/ Kroluie Jehu.

14 Tedy sie sprzysiagł Jehu syn Jozáfáthow syná Námsy przećiw Jorámowi: A ná ten czás Jorám trzymał straż w Rámoth Gáláádskiem ze wszytkim ludem Izráelskim dla Házáelá Krolá Syryiskiego.

15. J wroćił sie był Krol Jorám do Jezráel áby sie wygoił z ran ktorych był dostał od Syryan walcząc z Házáelem Krolem ich: Tedy rzekł Jehu/ Jesliż sie wam ták podoba/ niechayże z miástá żaden niewychodzi ktoryby to miał oznaymić w Jezráel.

Elizeusz Prorok.

16. A Jehu wsiadszy ná woz iechał do Jezráel gdzie Jorám leżał/ y gdzie ná ten czás był Ochozyasz Krol Judski náwiedzáiac go.

17. Y był stroż ktory stał ná wieży w Jezráel/ ten vyzrzawszy áno sie tczy huf Jehu/ rzekł: Widze huf idacy/ á zátym rzekł Jorám/ Roskaż iezdnemu á posli go przećiwko nim áby sie dowiedział co tám dobrego.

18. A ták iezdny bieżał przećiwko nim y mowił/ Krol pyta/ Coż thám dobrego? A Jehu odpowiedział/ A tobie co do tego? Jedź oto zá mna. Potym stroż powiedział/ Doiechał ći poseł do nich/ Ale sie nie wroćił.

19. Zátym wypráwili drugiego/ Ktory przyiechawszy do nich/ rzekł/ Pyta sie Krol/ co sie tám dobrego dzieie/ A odpowiedział mu Jehu: A tobie co do tego/ iedź oto zá mna.

20 Thedy powiedział stroż iż poseł doiechał do nich/ Ale sie niewroćił/ A wszákoż iedzie iákoby Jehu syn Námsy/ Bo idzie z wielkim gniewem.

21. A ták Jorám rzekł: Każ záprzągáć/ y záprzężono woz iego/ Y wyiechał Jorám Krol Izráelski/ y Ochozyasz Krol Judski/ káżdy ná swym wozie/ A wyiechawszy przećiw Jehu náleźli go ná polu Nábothá Jezráelity.

22 Tám gdy Jorám vyzrzał Jehu/ rzekł ku niemu: Z czymże dobrym Jehu? A on mu odpowiedział/ A z czym dobrym/ A iesczeż máia trwáć cudzołostwá mátki twey Jezábele y ták wielkie iey czáry.

23 A náthychmiast Jorám obroćiwszy sie poczał vćiekáć mowiac do Ochozyaszá/ Jużći zdrádá Ochozyaszu.

24 Tedy Jehu wziawszy łuk w rece przestrzelił Jorámá miedzy rámioná áż wypádłá strzalá przez serce iego/ y padł ná wozie swoim.

25 Potym rzekł do Bádácerá hetmáná swego/ Weźmi go á zrzuć ná pole Nábotá Jezráelity/ Abowiem pámietam

Krol Judski Ochozyasz/ Izráelski Jehu

E W Zydowskiem sthoi Brzemie/ to iest Proroctwo ná vpadek iego.

† 1. Krol. 21. v. 19.

mietam gdysmy ia y thy iecháli spolu zá Achábem Oycem iego/ Thedy Pan[E] tho proroctwo vczynił był o nim.

26 †Pomszcze sie krwie Nábotowey y krwie synow iego ktoram wczorá widźiał ná thymże polu/ ták mowi Pan: A przethoż go teraz weźmi á zrzuć ná to pole według słowá Páńskiego.

27 Co vyzrzawszy Ochozyasz Krol Judski/ vciekał przez ogrody/ Zá ktorym goniac kazał Jehu: Zábiyćie też y tego ná woźie iego/ A to sie stáło ná págorku Gur ktory iest ku Jebláám/ A vćiekł do Mágedy tám że vmárł.

28 Pothym y onego włożywszy ná woz wieźli słudzy iego do Jeruzálem/ á pogrzebli go w grobie Oycow iego w mieśćie Dawidowym.

29 A ták roku iedennastego zá Jorámá Syná Achábowego Krolował Ochozyasz nád Juda.

F To czyniłá chcac sie ábo spodobáć Jehu/ ábo thei chcac okázáć dosthoieństwo swe Krolewskie/ ábowiem byłá pyszna y hárda/ A przethoż to tu pismo powieda ku iey wieczszey zelżywośći.

φ 1. Krol. 16. v. 10.

30 Zátym Jehu przyszedł do Jezráel/ Co gdy vsłyszáłá Jezabel/ vrumieniłá[F] oblicze swoie/ y ochedożyłá głowe swa á pátrzáłá oknem.

31 A gdy Jehu wieżdżiał wbrane/ rzekłá: Izali sie wiodło dobrze Zámbremu[φ] ktory zábił Páná swego.

32 A on podniowszy twarz ku oknu rzekł/ A iest tám ktory moy? Thedy wyzreli dwá ábo trzey komornicy.

33 Do ktorych on rzekł/ Zrzuććie ia A ták ia zrzućili/ A wylałá sie krew iey ná śćiány y ná konie/ A on ia podeptał.

34 A gdy tám wszedł iadł y pił/ y mowił/ Náwiedźćie one przeklęta á pogrzebćie ia boć iest corká Krolewska

35 Tedy szedszy áby ia pogrzebli/ nie náleźli iedno czástke z głowy/ nogi á dłoni z rak iey.

ϑ 1. Krol. 21. v. 23.

36 A wroćiwszy sie oznaymili mu to/ Ktory do nich rzekł/ Wypełniło sie słowo Páńskie kthore powiedźiał przez sługe swego Eliászá Tesbite/ ták mowiac/ϑ Ná polu Jezráel zjedza psi ciáło Jezábele.

37 A ták ściérw Jezábele leżał ná polu Jezráel iáko gnoy/ ták iż żaden nie rzekł áby to byłá Jezábel.

KApitu. 10.

1. Jehu roskazał pomordowáć siedmdźiesiat synow Achábowych. 11. 17. Ze wszytkim domem iego. 13. I czterdźieśći y dwá bráty Ochozyaszowe. 18. Zmyśla iáko miał czynić ofiáre Báálowi/ y dla tego kazał zebráć wszytki proroki iego. 24. Ktore wszytki kazał pobić. 26. Poobalał bałwany Báálowe y Kośćioły poborzył. 30. Pan mu to nagradza/ Vpadł potym w bałwochwalstwo. 34 Vmárł/ á ná mieysce iego nastał Joachasz

Elizeusz Prorok.

1. MIał Achab siedmdźiesiath synow w Sámáriey/ Tedy Jehu nápisał list y posłał gi do Sámáryey do Kśiażaty do stárszych Jezráelskich/ y do tych ktorzy wychowywáli syny Achábowe/ ták im roskázuiac.

2. Jáko skoro do was przyidźie ten list/ gdyż przy was sa synowie páná wászego/ maćie thez wozy y konie/ ktemu miásto obronne y zbroie.

3. Obáczćież godnieyszego ktoryby sie wam liepiey podobał z synow páná wászego/ á posadźćie go ná stolicy oycá iego/ y walczćie o dom páná wászego.

4. Ale sie oni bárzo vlekli y mowili/ Otho sie dwá Krolowie przed nim ostáć nie mogli/ á iákoż sie my ostáć mamy.

5. A ták ten ktory był sprawca domu/ y ten ktory był sprawca miástá z onymi stárszemi/ y z tymi kthorzy wychowáli syny Krolewskie/ wypráwili do Jehu z tym poselstwem/ Jesteśmy służebnicy twoi/ á wszytko co ty nam roskażesz vczyniemy: Nie obierzemy Krolá żadnego/ ále ty czyń co sie tobie nalepiey podoba.

6. Przetoż do nich nápisał drugi list roskázuiac/ Jesliżeśćie sa moi á chcećie być posłuszni słowu memu/ Pośćinaycież[A] syny páná wászego/ á iutro o thym czáśie przyydźćie do mnie do Jezráel: Y było siedmdźieśiat synow Krolewskich/ ktore wychowywáli oni stárszy miástá.

A Synowie Achábowi násládowáli zwyczaiow rodźicow swych: A przetoż Pan ktory iest spráwiedliwym sedźia/ mśćił sie złośći ich do trzeciego y do czwartego pokolenia.

7. A ták gdy przyszedł list do nich/ wźiawszy syny Krolewskie pośćináli one siedmdźieśiat meżow/ á składszy głowy ich do koszow/ posłáli ie ku niemu do Jezráel.

8. Y przyszedł poseł ktory mu oznaymił iż przynieśiono głowy synow krolewskich/ A on ie roskazał składáć ná dwie kupie w bránie[B] áż do poránku.

B Abowiem miał odpráwowáć sady wielkie.

9. A gdy ráno wyszedł/ tedy stánał

C Jákoby rzekł/ Jmniemacie wy żeśćie ſą ſpráwiedliwi/ á ja nie ſpráwiedliwy iżem ſie zprzyſiągł przećiw Pánu memu/ Ale iákoſćie nie wy pomordowáli ototy ſyny Krolewſkie á ie Pan: Tháki ieć też nie iáciem zábił Páná mojego ále ſam Pan/ bo com kolwiek ja czynił/ wſzytko ſie to ſtáło z roſkazánia iego.

á rzekł do wſzytkiego ludu/ C Spráwiedliwemi wy ieſteśćie/ othom ſie ja ſprzyſiągł przećiwko pánu memu á zábiłem go/ Ale ototy wſzytki kto pobił?

10 Wiedzćież theraz iż nic nie chybi z tego co Pan mowił przećiw domowi Achábowemu/ gdyż to wſzytko vczynił Pan co powiedział przez Eliaſzá ſługe ſwego.

11. A pobił Jehu wſzytki ktorzy pozoſtáli z domu Achábowego w Jezráel/ ták wſzytki iego pány iáko theż przyiaćiele y kápłany iego/ ták iż żadnego nie zoſtáwił po nim.

12. Potym odiechał do Sámáryey/ á w drodze gdy był v domu gdźie páſtyrze ſtrzygáli owce.

D Ci byli ſynowie bráćiow Ochozyaſzowych.

13. Nálazł Jehu D bráćia Ochozyaſzá Krolá Judſkiego/ y rzekł/ Coſćie wy zacz? A oni odpowiedźieli/ Jeſteſmy bráćiá Ochozyáſzowi/ y przyſzli chmy tu ábychmy E witáli ſyny Krolewſkie y Krolowey.

E Albo ábyſmy im pomogli.

14 A on rzekł/ Poimayćie ie żywo/ A oni to vczynili y pośćináli ie v ſtoku kthory był przy onym domie gdźie ſtrzygano owce/ A było onych mężow cztyrdźieśći y dwá/ z ktorych żadnego żywo nie zoſtáwił.

15. Z támtąd odiecháwſzy podkał ſie z Jonádábem ſynem Rechábowem/ á przywitawſzy go rzekł mu/ A miłujeſzże ty mnie thák vprzeymie iáko ja ćiebie? Y odpowiedźiał mu Jonádáb/ Thákći ieſt: A on mu rzekł/ Jeſli ták ieſt dayże mi ná to rękę ſwą Tedy mu on dał rękę/ A on go wźiął do ſiebie ná woz.

16. Potym rzekł/ Jedź ze mną/ á obaczyſz chuć moie ku Pánu: A thákże go wſádzono ná woz do niego.

17. Y przyiechał do Sámáryey á pobił wſzytki ktorzy byli pozoſtáli z domu Achábowego w Sámáryey/ áż ie wytráćił według ſłowá Páńſkiego/ ktore powiedźiał przez Eliaſzá.

18. Zátym Jehu zebrał wſzytek lud/ do ktorego rzekł: † Acháb throche chwalił Báálá/ Ale Jehu będźie go bárźiey chwalił.

† 1. Krol. 16. v. 32.

19. A przetoż teraz zbierzćie do mnie wſzytki proroki Báálowe/ wſzytki ſługi y kápłany iego áż do iednego/ Abowiem będę ſpráwował zacną ofiárę Báálowi/ A kthoryby iedno niebył/ pewnie vmrze. A tho Jehu czynił chytrze chcąc wytráćić chwalce Báálowe.

20 Pothym rzekł Jehu: Obwołayćież ſwięto zgromádzeniu Báálowemu/ Y obwołano.

21. Z támtąd Jehu poſłał po wſzytkiey ziemi Jzráelſkiey/ y zeſzli ſie wſzyſcy chwalcy Báálowi: Ták iż y iednego niebyło coby nieprzyſzedł. Y weſzli do Kośćiołá Báálowe°/ á był ich dom pełen od końcá áż do końcá.

22 Rzekł potym podſkárbiemu ktory chował vbiory ich/ Wynieś ſzáty wſzythkim chwalcom Báálowem/ A on im ie wyniosł.

23 Zátym wſzedł Jehu y Jonádáb ſyn Rechábow do domu Báálowe° y mowił do ſług Báálowych/ Dowiedzćie ſie á obaczćie ieſli że niemáſz kogo miedzy wámi z ſług Páńſkich chybá ſámi chwalcy Báálowi.

24 A tákże oni weſzli ku ſpráwowániu ofiar pálonych/ A Jehu iuż był záſádźił oſmdźieſiąt mężow ná dworze/ Kthorym ták roſkazał/ Jeſliby ktory mąż z ludu tego kthory ja podam w ręce wáſze vćiekł/ tedy gárdło iego będźie zá gárdło onego.

25 A gdy ſie dokończyły ofiáry pálone/ rzekł Jehu ſłużebnym y rotmiſtrzom: Jdźćie á pomordujćie ie/ áby y ieden z nich nievſzedł/ A tákże pomordowáli ie mieczem/ á trupy ich precz wyrzućili. Potym oni ſłużebni y rothmiſtrze ſzli áż do miáſtá domu Báálowego.

26 A wywłocząc ſłupy z domu Báálowego/ popálili ie.

27 Obálili też y ſłup Báálow y Kośćioł iego/ A vczynili z niego wychody áż do tego czáſu.

28 A ták Jehu wygłádźił Báálá z Jzráelá.

29 A wſzákoż ſie Jehu nie odchylił od grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ w ktore przywiodł lud Jzráelſki/ zoſtáwiwſzy ony ćielce złote ktore były w Bethel y w Dán.

30 A ták Pan rzekł do Jehu: Gdyżeś pilność vczynił około tego/ co ſie mnie podobáło/ á vczyniłeś wſzytko to com ja vmyślił vczynić domowi Achábowemu/ Synowie twoi ſiedźieć będą ná ſtolicy Jzráelſkiey/ áż do czwartego pokolenia.

31. Ale Jehu niezáchował ſie á nichodźił wedle zakonu Páná Bogá Jzráelſkiego ze wſzytkiego ſercá ſwe-

go/ áni

Krol Judski Athalia Joás, Izráelski Jehu Joácház.

Elizeusz Prorok.

go/áni sie odchylił od grzechow Jeroboámowych ku ktorym on był przywiodł Izráelczyki.

32 Náthen czás Pan począł rozrywáć Izráelá/ á porażał ie Házáel we wszytkich gránicách Izráelskich.

33 Od Jordanu áż ná wschod słońcá wszythke ziemie Gáláád/ Gád/ Ruben/ Mánáße/ od Aroer kthore iest v potoká Arnon/ áż do Gáláád y Báśán.

34 Ale ostátek spraw Jehu/ á wszytko co czynił/ y wszytká iego moc/ to iest spisano w Kronikách Krolow Izráelskich.

35 A ták Jehu záśnał z oycy swoimi y pogrzebion iest w Sámáryey/ A po nim Krolował Joácház syn ie°.

36 A czás ten iáko długo Krolował Jehu nád Izráelem w Sámáryey/ był dwádzieśćiá y ośm lat.

KApitu. XI.

1. Athália wymordowáłá wszytko potomstwo Krolewskie. 2. Jednoż Joásá przekryto. 4. Ktory Potym od Joiády Kápłaná nawyższego obran iest Krolem. 15. Joiádá roskazał zábić Athália bábę krolewską. 17. Przymierze stanowi miedzy Krolem y Bogiem y miedzy ludē. 18. Słupy Báálowe potłuczono y Kápłany ie° pomordowano.

*2. Kron. 22. v. 10.

1. *GDy Athália mátká Ochozyaszowá/ widząc iż vmárł syn iey / obórzywszy sie wytráćiłá wszytko potomstwo Krolewskie.

2. ᴬ Ale Josábá corká Królá Jorám siostrá Ochozyaszowá/ przekryłá Joásá syná iego vkradszy go spośrzod ku synow Krolewskich ktore mordowano/ y z mámką iego z łożnice/ y skryłá go przed Athália iż nie iesth zábit.

ᴬ Abowiem iż był Pan obiecał záchowáć pothomstwo Dawidowe: A przetoż the niewiáśćie przywiodł do tego iż záchowáłá to dziećiątko Joásá.

3. Y był przy niey w domu Páńskim kryiąc sie przez sześć lath/ á Athália Krolowáłá w oney ziemi.

† 2. Kron. 23. v. 1. ᴮ Ten był nawyższem Kápłanem á mężem Josáby.

4. † Potym roku śiodmego ᴮ Joiádá obesłał Rotmistrze/ Hetmány y służebne áby sie zeszli do domu Páńskiego/ z ktorymi vczynił przymierze á roskazał im przysiegáć w domu Páńskim vkazawszy im syná Krolewskiego.

5. Potym im roskazał áby ták vczynili/ Rozdźieliwszy sie ná trzy cześći/ iedná cześć z was ktorzy przyidźie ná Sábáth / niech sthrzeże domu Krolewskiego.

6. A druga cześć z was zostánie w bránie Sur. Trzećia cześć záśie będźie w bránie zá służebnymi á będźie strzedz domu Messá.

7. Przytym dwie cześći wászych wyszedszy wszyscy od Sábátu/ będźiećie strzedz domu Páńskiego około Królá.

8. Y stániećie wszędy około Krolá trzymáiąc káżdy broń w ręku swych: A ktokolwiek przyidźie do wászego rzędu/ niech będźie zábit/ á wy bądźćie przy Krolu gdźie sie iedno ruszy.

9. A tákże Rotmistrze vczynili dosyć roskazániu Joiády kápłaná y wźiął káżdy z sobą służebniki swoie/ ony ktorzy szli ná Sábáty ktorzy wychodźili od Sábátu: A thákże przyszli do Joiády kápłaná.

10 Thedy Kápłan rozdał Rotmistrzom oszczepy y tarcze ktore był Dáwid Krol zosthawił w domu Páńskim.

11. Y stáneli służebni trzymáiąc broni w ręku swych / ták po práwey iáko y po lewey stronie domu/ ták przy Ołtarzu iáko y przy Domu wszędy około Krolá.

12. Potym wywiodł syná Krolewskiego włożywszy nań korone y vbior Krolewski/ y vczynili go Krolem/ á pomázawszy go klaskáli rękámi mowiąc/ Niechay Krol żywie.

13. A gdy Athália vsłyszáłá teten ludu bieżącego/ tedy szłá ku nim do domu Páńskiego.

14 Y vyzráłá a ono Krol stał podle słupá według zwyczáiu/ á kśiążethá z thrąbámi około niego/ y wszytek lud oney ziemie był weseł / á trąbili w trąby: A thák Atália rozdárłá odźienie swoie wołáiąc/ Sprzysiężenie/ Sprzysiężenie.

15. A przetoż Joiádá Kápłan roskazał Rotmistrzom y Hetmánom áby ią wywiedli precz z kośćiołá/ á ktoby wyszedł zá nią áby był zábit/ ábowiem mowił Kápłan/ Niechay nie vmiera w domu Páńskim.

16. A tákże ią poimawszy wiedli drogą kędy wodzono konie do pálacu Krolewskiego/ y támże ią zábili.

17. Támże Joiádá ᶜ vczynił przymierze miedzy Pánem y miedzy krolem y ludem/ áby byli ludem Páńskim/ potym teżmiedzy Krolem y ludem.

ᶜ Abowiem byłá zacna obietnicá/ iż mieli być przezeń wymordowáni wszyscy słudzy Báálowi/ á iż przezeń znowu miáłá być chwałá Páńska naprawiona.

18. Y szedł wszythek lud oney ziemie

do domu

do domu Báálowe°/ á rozborzyli gi z ołtarzmi ie°/ y obrázy iego połamáli do gruntu: Nád tho Máttháná Báálowego Kápłaná zábili przed ołtarzmi: A tákże Kápłan oſádził ſtraża kośćioł Páńſki.

19. Pothym zebrawſzy Rotmiſtrze hetmány y ſłużebne/ y wſzythek lud oney ziemie prowádzili Królá z domu Páńſkiego/ y przyſzli droga áż ku bránie ſłużebnych do domu Krolewſkiego/ támże go poſádzili ná ſtolicy Krolow.

20. Y weſelił ſie wſzytek lud oney ziemie/ á vſpokoiło ſie miáſto gdy Atália zábito podle domu Krolewſkie°.

21. A było Joáſowi ná ten czás ſiedm lat gdy począł Krolowáć.

KApitul. 12.

6. Joas odeymuie śrebro Kápłanom ktorzy omieſzkawáli opráwy Kośćielne. 8. Ktore pieniadze nákłada ná opráwe Kośćiołá. 17. Przedárował Krolá Syryiſkiego by niećiagnął przećiw Jeruzálem. 20. Zábit ieſt od ſług ſwych

*2. Kro. 24. v. 1.

1. *ROku ſiodmego zá pánowánia Jehu/ obran ieſt Krolem Joás/ á krolował czterdźieśći lath w Jeruzálem/ y było imie máthki iego Sebia z Berſábee.

2. A czynił Joás to co ſie podobáło Pánu po wſzythek czás poki go vczył Joiádá Kápłan.

3. Wſzákże káplice [A] po gorách nie były popſowáne/ Bo ieſzcze lud ofiáry czynił y kádził w onych káplicách.

4. Rzekł tedy Joás do Kápłanow: Káżdy Kápłan niechay odbiera wſzytki [B] pieniadze poświecone ktore przychodza do domu Páńſkiego/ to ieſth/ pieniadze ludu obliczonego/ ktore káżdy dawa wedle ſzácunku perſony ſwoiey/ y wſzytki pieniadze kthore dobrowolnie znosi káżdy do Kośćiołá Páńſkiego.

5. A niechay odebrawſzy káżdy z Kápłanow od znáiomego ſwe° nápráwia/ tho co ſie w Kośćiele Páńſkim obáliło/ A gdźieby náleźli iákie mieyſce obleciáłe.

6. Roku dwudźieſtego y trzećiego zá pánowánia Joáſá Krolá/ ieſzcze byli Kápłani nic niepoczęli około nápráwy Kośćiołá.

7. A ták Krol Joás wezwał Joiády Kápłaná y inych Kápłanow/ y mowił do nich: Przecz [C] nieopráwuiećie opádłych mieyſc Kośćielnych? A przethoż teraz niebierzćie pieniedzy od znáiomych wáſzych ktorychbyśćie nieobroćili ná opráwe Kośćiołá.

8. Y przyzwolili náto Kápłani żeby niebráli pieniedzy od ludu/ áni mieli pracey około nápráwy Kośćiołá.

9. Ale Joiádá Kápłan wźiawſzy ſkrzynie vczynił dźiure w wieku iey á poſtáwił ia po práwey ſtronie ołtarzá kedy lud chodźił do Kośćiołá Páńſkiego/ A Kápłani ktorzy ſtrzegli v drzwi kłádli tám ony wſzythki pieniadze ktore przynieśiono do Kośćiołá Páńſkiego.

10. A gdy widźieli niemáło pieniedzy w ſkrzyni/ tedy przychodźił piſarz Krolewſki z Kápłanem nawyżſzym/ ktorzy odliczáli y kłádli w worki pieniadze co ie znáydowáli w Kośćiele Páńſkim.

11. A ták iuż obliczone pieniadze dawáli w rece przyſtáwom/ ktorzy byli nád robothnemi w domu Páńſkim/ A ći imi ſzáfowáli ná ćieſle y ná merzemieśniki ktorzy opráwowáli kośćioł Páńſki.

12. Ná murárze/ ná thy co kámienie ćioſáli/ ná kupowánie drzewá/ ná ćioſáne kámienie/ áby opráwowáli opádłe mieyſcá Kośćiołá Páńſkiego y ná wſzythek nákład ku popráwie domu onego.

13. A wſzákoż z onych pieniedzy ktore nieśiono do Kośćiołá Páńſkiego/ nie ſpráwowano áni Kubkow/ áni inſtrumentow do Muzyki/ áni miednic/ áni trąb/ áni żadnego naczynia złotego ni śrebrnego.

14. Abowiem ie iedno tylko robotnikom dawáli/ áby zá nie opráwowáli kośćioł Páńſki.

15. Y nie przyimowáli liczby od onych ludźi ktorym w rece dawáli pieniadze ku ſzáfunku ná roboty/ bo tho przypuſzczáli ná ich wiáre.

16. Ale pieniadze zá wyſtepek y pieniadze zá grzechy/ nie były wnoſzone do kośćiołá Páńſkie°/ bo były kápláńſkie

17. Tedy Házáel Krol Syryiſki ćiagnął á dobywał Geth/ y wźiął ie/ pothym ſie ruſzył oſoba ſwa/ á ćiagnął ku Jeruzálem.

18. A ták wźiął Joás krol Judſki wſzytki rzeczy

[A] Aczkolwiek w zakonie Páńſkim zákazano było káplic po gorách budowáć. W. 5. Mo. 12. v. 8. A wſzákoż ieſzcze pozwolono to było onemu ludowi dla zátwardzenia ich.

[B] A tá dań byłá poſtánowioná w zákonie Moiżeſzowe w 4. Mo. 3. v. 40.

[C] Już odeſtáy pieć dźieśiąth y pięći lat zbudowan był Kośćioł/ á wſzákoż od onego czáſu bárzo ſie był poryſował y obleciał/ dla niedbálſtwá pierwſzych Krolow/ y przez ich przewrotność/ gdy ſie byli vdáli zá Bałwochwálſtwem.

Krol Judſki Joás/ Amázyaſz.

kirzeczy poświecone ktore byli oddáli/ Jozáfáth/ Jorám/ Ochozyaſz/ Oycowie iego Krolowie Judſcy/ y to co był ſam dał/ á wſzytko złotho kthore nálazł w ſkárbiech Kośćiołá Páńſkiego y w domu Krolewſkim/ posłał Házáelowi Krolowi Syryiſkiemu ktory odćiagnał od Jeruzálem.

19. Ale inſze ſpráwy Joáſowe y tho wſzytko co czynił/ nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Judſkich.

20. Potym ſłudzy iego powſtawſzy przećiw niemu ſpryſiegli ſie/ y zábili Joáſá w Bethmello idac do Sellá.

21. A zábili go [D] ſłużebnicy iego Jozáchár ſyn Semáát y Jozábád ſyn Somery/ y tákże vmárł: A pogrzebli go w mieśćie Dawidowym z oycy iego/ po ktorym Krolował Amázyaſz ſyn iego.

[D] Ci co ſie byli ſpryſiegli przećiw niemu/ vczynili to z tey przyczyny iż Zácháryaſzá ſyná Joiády Káplaná dat zábić/ ktorego theż inácey zwano Bárachiaſzem/ o ktorym Kryſthus wſpomina v Mátheuſzá 23. v. 35.

Kápitu. 13.

1. Joáchaz Krol Izráelſki dopuſzcza ſie złośći przed Pánem. 3. Podan ieſt w rece Syryiánom. 5. Potym gdy ſie modlił Pánu wybáwion ieſt od nich. 9. Joás náſtał po nim. 14. Náwiedza chorego Elizeuſzá. 20. Smierć Elizeuſzowá. 21. Wſkrzeſzon ieſt ieden martwy ktory ſie dotknał kośći iego. 24. Smierć Házáelowá.

1. Roku dwudzieſtego thrzećiego zá pánowánia Joáſá ſyná Ochozyaſzá Krolá Judſkiego/ Krolował Joácház ſyn Jehu w Sámáryey nád Izráelem przez ſiedminaśćie lat.

2. Y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem náſláduiac grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ kthory lud Izráelſki przywiodł ku grzechu/ y nieodchylił ſie od nich.

3. A ták Pan w popedliwośći ſwoiey rozgniewał ſie przećiw Izráelowi/ y podał ie w rece Házáelá Krolá Syryiſkiego/ y w rece Benádádá ſyná iego po wſzytek czás.

4. Ale Joácház modlił ſie Pánu/ y wyſłuchał go Pan/ Abowiem widźiał vtrapienie Izráelſkie/ ktorym ie trapił Krol Syryiſki.

5. Tedy dał Pan Izráelitom wybáwićielá/ á wyſzli z mocy Syryánom/ y mieſzkáli ſynowie Izráelſcy w przybytkoch ſwych iáko przed tym.

6. A wſzákoż nieponiecháli grzechow domu Jeroboámowego/ ktory lud Izráelſki przypráwił ku grzechowi/ y náſládowáli ich/ á ktemu też zoſtał y gay w Sámáryey.

Krol Izráelſki Joácház/ Joás/ Elizeuſz Prorok.

7. Abowiem Joácházowi niezoſtáło z ludu wiecey iedno pieć dźieſiat iezdnych/ y dźieśieć wozow y dźieśieć tyśiecy pieſzych/ Gdyż Krol Syryiſki ták ie był wytráćił/ á práwie w proch pomłoćił.

8. Ale inſze ſpráwy Joácházowe y wſzytko co czynił y moc iego/ to wſzytko ieſth nápiſano w Kronikách Krolow Izráelſkich.

9. A ták Joácház záſnał z oycy ſwymi y pogrzebion ieſt w Sámáryey/ A Krolował po nim Joás ſyn iego.

10. Potym roku trzydźieſtego y śiodmego zá pánowania Joáſá Krolá Judſkiego/ poczał Krolowáć Joás ſyn Joácházow nád Izráelem w Sámáryey/ przez ſzeſnáśćie lat.

11. Y czynił złość przed oczymá páńſkimi/ niewchyláiac ſie od żadnych grzechow Jeroboámá ſyná Nábáthowego/ w ktore wpráwił Izráelczyki/ ále ich náſládował.

12. Jne wſzythkie ſpráwy Joáſowe ktore czynił/ y moc iego iáko walczył z Amázyaſzem Krolem Judſkim/ Ty ſa nápiſáne w Kronikách Krolow Izráelſkich.

13. Záſnał pothym Joás z oycy ſwymi/ A po nim oſiadł ſtolicę iego Jeroboám/ Y pogrzebion ieſt Joás w Sámáryey z Krolmi Izráelſkimi.

14. Ná ten czás Elizeuſz wpadł w niemoc w kthorey y vmárł/ á ſzedł do niego Joás Krol Izráelſki y płácząc nád nim mowił/ Oycze moy/ oycze moy/ wożie Izráelſki y iezdni iego.

15. Tedy mu rzekł Elizeuſz/ áby wźiał luk y ſtrzały/ A tákże wźiał luk y z ſtrzałámi.

16. Potym rzekł ku niemu/ Weźmi w rece twe luk/ Y wźiał: Tedy Elizeuſz przyłożył rece ſwe do rak Krolewſkich.

17. Y rzekł mu áby otworzył okno ku wſchodu ſłońcá/ A gdy othworzył rzekł ku niemu Elizeuſz/ Strzelże/ Y ſtrzelił. Pothym rzekł/ Strzałá wybáwienia od Páná/ á ſthrzałá wybáwienia przećiw Syryánom/ Abowiem poráźiſz ie w Afek áż ná głowę.

18. Y rzekł po wtore áby wźiał ſtrzały/ A gdy ie on wźiał/ tedy rzekł ku

Krolowi

Krolowi: Vderz w ziemie / y vderzył Krol trzy kroć á potym przeſtał.

19\. Tedy ſie rozgniewał náń mąż Boży y rzekł / Miałeś vderzyć piec ábo ſześć kroć / bo byś był poráźił Syryczyki áż ná głowe / á teraz ie iedno trzykroć poráźiſz.

20 Potym vmárł Elizeuſz y pogrzebion ieſt / A drugiego roku wpádli żołnierze Moábſcy do ziemie.

21\. A w ten czás niektorzy ſpráwowáli pogrzeb człowiekowi iednemu / A vyzrzawſzy woyſko ono / wrzućili go do grobu Elizeuſzowego* Ktory gdy był wrzucon / á dotknął ſie kośći Elizeuſzowych / ożył y wſtał ná nogi ſwoie.

* Ekkle. 48. v. 14.

22 AleHázáel Krol Syryiſki trapił lud Izráelſki / po wſzythek czás Joácházow.

23 Y zmiłował ſie Pan nád nimi / A zmiłowawſzy ſie obroćił ſie ku nim / dla przymierza ſwego ktore vczynił z Abráhámem / Izáákiem y Jakobem / á nie wytráćił ich / áni ich wyrzućił od oblicza ſwego áż do tego czáſu.

24 Vmárł thedy Házáel Krol Syryiſki / A po nim Krolował Benádád ſyn iego.

25 A ták potym Joás ſyn Joácházow pobrał miáſtá pod Benádádem ſynem Házáelowym / ktore był wydárł z rąk Joácházowi Oycu iego przez walke / A poráźił go trzykroć Joás / y przywroćił miáſtá Izráelowi.

Kapitu. 14.

1\. Amázyaſz Krol Judſki. 5. Pothráćił morderze oycá ſwego. 7. Zwalczył Edomczyki. 9. Joás Krol Izráelſki z nim walczy. 12. Poráźił go. 13. Odwiodſzy go do Jeruzálem złupił ie. 15. Smierć Joáſowa / Po ktorym náſtał Jeroboám. 23. Jáko długo Krolował Jeroboám. 29. Y Smierć iego.

1\. Wtorego roku zá Joáſá ſyná Joácházá Krolá Izráelſkiego / począł Krolowáć Amázyaſz ſyn Joáſá Krolá Judſkiego.

2\. * A miał dwádźieśćiá y pięć lat kiedy krolowáć począł / á w Jeruzálem pánował dwádźieśćiá y dźiewięć lat / á imię mátki iego było Joádáná z Jeruzálem.

* 2. Kron. 25. v. 1.

3\. Ten ſie dobrze ſpráwował przed Pánem / iedno przedſie nie ták iáko Dawid oćiec iego / ále według tego wſzytkiego co czynił Joás Oćiec ie*

4\. Abowiem nie popſował kaplic po gorách / ále ieſzcze lud ofiáry czynił y kádźił po gorách.

5\. A gdy iuż ſobie mocnie poſtánowił Kroleſtwo ſwoie / tedy potráćił ſługi ſwe kthorzy zámordowáli Krolá oycá iego.

6\. Wſzákoż ſynow onych morderzow nie dał zábiiáć / według onego piſmá ktore ieſt w kśięgách zakonu Moiżeſzowego / gdźie thák Pan roſkázuie / † Nie będą vmieráć oycowie zá ſyny / áni ſynowie zá oyce / ále káżdy vmrze zá grzech ſwoy.

† w. 5. Mo. 24. v. 16

7\. Ten też poráźił A Edomczykow w dolinie ſolney dźieśięć thyśięcy / y wźiął Sele mocą / odmieniwſzy mu imię Jokteel áż do tego czáſu.

A Abowiem Edomczycy ktore był Dawid pod ſie podbił odtargnęli ſie byli zá czáſu Jorámá ſyná Jozáfáthowego od Kroleſtwá Judſkiego.

8\. Potym Amázyaſz wypráwił poſły do Joáſá ſyná Joácházá ſyná Jehu Krolá Izráelſkiego z tym poſelſtwem / B Wynidź ze mną ná znáczywſzy pewny czás ku bitwie.

B Abowiem Amázyaſz ná rádę proroczą żołnierze ktore chował zá pieniądze z poddánych Krolá Izráelſkiego / odpráwił / á thák oni rozgniewawſzy ſie wyłupili kilká miáſth Judſkich / zá dozwoleniem Krolá Izráelſkie: A przetoż Amázyaſz Krol Judſki wyzywał go ná woynę.

9\. Tedy Joás Krol Izráelſki poſłał do Amázyaſzá Krolá Judſkiego z tákową odpowiedźią / C Oſet ktory ieſt w Libanie poſłał do Cedru Libáńſkiego z thym poſelſtwem / Day corkę ſwą ſynowi memu zá żonę. Y ządąc tedy zwierzętá polne ktore ſą w Libanie podeptáły oſet.

C Tym podobieńſtwem Joás názywa ſie Cedrem / dla wielkośći Kroleſtwa ſwego / gdy pánował nád dźieśięćiorgiem pokoleniem / Amázyaſzá názywa oſtem dla páńſtwá iego málego / ktore było tylko nád dwiemá pokoleniá. A przez ty zwierzętha polne rozumie ryczerſtwo kthore poburzyli miáſtá Judſkie.

10 A iżeś ty poráźił Edomczyki / y dla tegoż ſie iuż podnioſło ſerce twoie: Chlubże ſie ále ſiedź w domu ſwoim / Abowiem ty ſam ſie wtráćiſz w nieſzczęśćie / á vpádnieſz ſpołu y z Judą.

11\. Ale Amázyaſz niechćiał náthym przeſtáć / A przetoż Joás Krol Izráelſki ruſzywſzy ſie zwiodł bithwę z Amázyaſzem Krolem Judſkiem ná czás náznáczony w Bethſámes ktore ieſt w Judá.

12\. Y poráżone ieſt Judá od ludu Izráelſkiego / á vćiekł káżdy do domu ſwego.

13\. Y poimał Joás Krol Izráelſki Amáſyaſzá Krolá Judſkiego / ſyná Joáſá ſyná Ochozyaſzowego w Bethſámes / A przyſzedſzy do Jeruzálem poborzył mury mieyſkie / od brany Efráim áż do brany w kácie ná cztery ſtá łokiet.

14 Y zábrał wſzytko złoto y śrebro / y wſzytki naczynia ktore były w domu Páńſkim / y w ſkárbie Krolewſkim / po

Krol Judſki Amázyaſz / Azáryaſz.

ſkim/ wźiął też w záktádźie ſyny iego/ á wroćił ſie do Sámáryey.

15\. Ale ine ſpráwy Joáſowe kthore czynił/ y moc iego/ y iáko walczył z Amázyaſzem Krolem Judſkim: O thym nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Jzráelſkich.

16\. Záſnął potym Joás z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w Sámáryey z Krolmi Jzráelſkimi/ á Krolował po nim Jeroboám ſyn iego.

17\. A gdy vmárł Joás ſyn Joácháſá Krolá Jzráelſkiego/ Tedy Amázyáſz ſyn Joáſá Krolá Judſkiego był żyw przez pietnaśćie lat.

18\. A ine ſpráwy Amázyaſzowe nápiſáne ſą w Kronikách Krolow Judſkich.

19\. Przećiwko ktoremu ſprzyſiegli ſie byli niekthorzy w Jeruzálem/ ſkąd on vćiekł aż do Láchis/ gdźie go oni poſławſzy zánim/ zábili.

20\. Potym go przynieſli ná koniech/ y pogrzebion ieſt z oycy ſwymi w Jeruzálem mieśćie Dawidowym.

21\. *A ták wſzytek lud Judſki wźiąwſzy Azáryaſzá kthoremu było ſześnaśćie lat/ poſtánowili go Krolem ná mieyſcu Amázyaſzá Oycá iego.

* 2. Kron. 26. v. 1.

22\. Then potym gdy záſnął Krol z oycy ſwymi/ pobudował Eláth y przywroćił ie záś do Judy.

23\. Tedy roku pietnaſtego zá Amázyaſzá ſyná Joáſá Krolá Judſkiego/ krolował Jeroboám ſyn Joáſá Krolá Jzráelſkiego w Sámáryey/ czterdźieśći lat y rok.

24\. A czynił złość przed Pánem nieodchyláiąc ſie od wſzythkich grzechow Jeroboámá ſyná Nábátowego/ ktory przyprawił lud Jzráelſki ku grzechowi.

25\. Ten przywroćił záśie gránice Jzráelſkie od Emáth aż do Morzá ku puſzczy/ według ſłowá Páná Bogá Jzráelſkiego/ kthore był opowiedźiał przez ſługę ſwego Joná/ ſyná Amáthy Proroká kthory był z Gáthefer.

26\. Abowiem Pan widźiał im dáley tym więcſze vtrapienie Jzráelſkie/ Ták tych co byli ná mieyſcách obronnych/ iáko y onych co byli gdźie indźiey ná ſtronie/ y niemieli rátunku Jzráelitowie.

27\. Abowiem był Pan niepowiedźiał áby miał wygłádźić imię Jzráelſkie/ żeby niezoſtáło pod niebem/ A przetoż ie wybáwił przez rękę Jeroboámá ſyná Joáſowego.

28\. Ale wſzytkie ine ſpráwy Jeroboámowe/ y wſzytko co czynił/ Ktemu moc iego iáko walczył/ iáko przywroćił Dámáſzek y Emáth ku Judźie miedzy Jzráelity / O tym nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Jzráelſkich.

29\. Y záſnął Jeroboám z oycy ſwymi Krolmi Jzráelſkimi/ á po nim krolował Zácháryaſz ſyn iego.

Krol Jzráelſki Jeroboám/ Zácháryaſz.

Kapitu. 15.

1\. Azáryaſz Krol Judſki. 5. Trędem záráżony. 7. Smierć y pogrzeb iego. 8. Zácháryaſz Krol Jzráelſki grzeſzy. 10. Zabit od Sellumá. 13. Ktory Krolował ná mieyſcu ie(go). 14. Ten záśie zábit od Mánáchemá kthory po nim zoſtał Krolem. 21. Ten pothym vmárł á po nim náſtał Fáceiá ktorego Fáceáſz ſyn Romeliaſzow zabił y Krolował po nim. 30. Tego záśie zábił Ozeaſz ſyn Ele y Krolował po nim. 32. Joáthán Krolował w Judźie. 38. Po ktorym náſtał Acház.

1\. Dwudźieſthego roku á śiodmego zá pánowánia Jeroboámá Krolá Jzráelſkiego począł krolowáć Azáryaſz ſyn Amázyaſzá Krolá Judſkiego.

2\. Náthen czás było mu ſześnaśćie lat gdy zoſtał Krolem/ á Krolował piećdźieśiąt y dwie lećie w Jeruzálem: Jmię też mátki iego było Jecheliá z Jeruzálem.

3\. Ten ſie pobożnie záchował przed Pánem we wſzytkim iáko theż y Amázyaſz oćiec iego.

4\. A wſzákoż káplice po gorách nie były popſowáne/ y owſzem lud ieſzcze ná nich ofiáry ſpráwował y kádzenia.

5\. Tedy Pan [a] záráźił Krolá trędem *w ktorym był aż do śmierći/ y mieſzkał w domu oſobnym / A Joáthám ſyn Krolewſki rządźił domem y ſądźił lud oney źiemie.

[a] To nań było przyſzło dla ie(go) pychy y niepobożney śmiáłośći/ kiedy ſie był tárgnął ná vrząd Kápłáńſki. C Vym pátrz.

* 2. Kron. 26. v. 21.

6\. Ale ine ſpráwy Azáryaſzowe y wſzytko co czynił/ nápiſano ieſt w Kronikách Krolow Judſkich.

7\. Záſnął potym z oycy ſwymi á pogrzebion z nimi w mieśćie Dawidowym/ y Krolował po nim Joátam ſyn iego.

8\. Potym trzydźieſtego y oſmego roku zá Azáryaſzá Krolá Judſkiego/ począł Krolowáć Zácháriaſz ſyn Jeroboámow

roboámowᵕ nád Izráelem w Sámáryey / á był Krolem iedno sześć Miesiecy.

9\. Y czynił złość przed oczymá Páńskimi iáko y oycowie iego/ nie odstepuiac od grzechow Jeroboámá syná Nábáthowego / ktory przypráwił lud Izráelski ku grzechowi.

10 Przećiw kthoremu sprzysiagł sie Sellum syn Jábesow / y zábił go iáwnie przed ludem / á Krolował po nim.

11\. Ale ine spráwy Zácháryaszowe są nápisáne w Kronikách Krolow Izráelskich.

12\. A tać sie wypełniło słowo Páńskie ktore powiedział do Jehu, † iż synowie iego do czwartego pokolenia mieli siedzieć ná stolicy Izráelskiey / y tákże sie stáło.

† Wyższey.10.v.30.

13\. Tedy Sellum syn Jábesow Krolował roku trzydziestego dziewiatego zá Azáryaszá Krolá Judskiego/ á był Krolem w Sámáryey iedno przez ieden Miesiac.

14 Pothym Mánáchem syn Gádyz Tersy przyszedszy do Sámáryey/ zábił Selluma syná Jábesowego/ á zábiwszy go Krolował po nim.

15\. Ale ine spráwy Sellumowey y sprzysiezenie iego / nápisáne iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

16\. Ten Mánáchem poborzył miásto Tápsám/ y pobił wszytki kthorzy w nim byli áż do gránic iego od Thersy: Bo iż mu nie chćieli othworzyć przeto ie pomordował/ y wszythki brzemienne niewiásty porośćinał.

17\. A ták trzydziestego y dziewiatego roku zá Azáryaszá Krolá Judskiego / Krolował Mánáchem syn Gády nád Izráelem dziesieć lat w Sámáryey.

18\. Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ nie odsthepuiac od grzechow Jeroboámá syná Nabáthowego / ktory poki żyw był przywodził lud Izráelski ku grzechowi.

19\. Pothym Ful Krol Assyriyski ćiagnał przećiw źiemi Izráelskiey / á Mánáchem dał mu tysiac tálentow śrebrá/ áby przy nim stał/ á vmocnił Krolestwo iego.

20 To śrebro Mánáchem wybrał od ludu Izráelskiego / od wszytkich co nábogátszych/ áby káżdy z nich dał Krolowi Assyriyskiemu piećdźiesiat syklow śrebrá: A ták sie wroćił Krol Assyriyski nie posthawáiac w oney źiemi.

21\. Ale ine spráwy Mánáchemowe y co czynił/ nápisáne są w Kronikách Krolow Izráelskich.

22 Zásnał potym Mánáchem z oycy swemi/ á Krolował po nim Fáceiá syn iego.

23 Roku piećdźiesiatego zá Azáryaszá Krolá Judskiego poczał Krolowáć Fáceiá syn Mánáchemow nád Izráelem w Sámáryey / á Krolował przez dwie lećie.

24 Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ nie odstepuiac od grzechow Jeroboámá syná Nábáthowego/ ktory przypráwił lud Izráelski ku grzechowi.

25 Przećiw ktoremu sie sprzysiagł Fáceasz syn Romeliaszow hetman iego y zábił go w Sámáryey w pálacu Krolewskim / máiac przy sobie Argobá y Aryego/ y piećdźiesiat Gáláádczykow/ á zábiwszy go Krolował po nim.

26 Ale insze spráwy Fáceiey co czynił nápisano iest w kronikách Krolow Judskich.

27 Przytym roku piećdźiesiathego wtorego zá Azáryaszá Krolá Judskiego Krolował Fáceasz syn Romeliaszow nád Izráelem w Sámáriey dwádźieśćiá lat.

28 A dopuszczał sie złośći przed Pánem / nie odstepuiac od grzechow Jeroboámá syná Nábátowego/ ku ktorym przywiodł lud Izráelski.

29 Zá czásow tego Fáceaszá Krolá Izráelskiego przyćiagnał Tegláthfáláſſár Krol Assyriyski/ y wźiał Aion y Abelbethmááchá/ Jánoe/ Cedes/ Asor/ Gáláád/ y Gálilea/ y wszytki źiemie Neftáli/ á lud z nich záwiodł do Assyryey.

30 Przećiw temu Fáceaszowi synowi Romeliaszowemu/ sprzysiagł sie Ozeasz syn Ele/ á zábiwszy go krolował po nim dwudźiestego roku zá krolowánia Joátámá syná Oziaszowego.

31\. Ale ine spráwy Fáceaszowe y wszytko co czynił nápisáno iest w Kronikách Krolow Izráelskich.

32 † Potym roku wtorego zá Fáceaszá syná Romeliaszowego Krolá Izráelskiego zostáł Krolem Judskim/ Joáthám syn Ozyaszow.

† 2.Kroni.27.v.1.

33 A ná ten czás było mu dwádźieśćiá y pieć lat gdy zostáł Krolem/ á pánował

Krol Judski Joathám A chaz/ Izráelski Fáceasz Ozeasz

pánował w Jeruzálem szesnaście lat/ Y było imie mátki iego Jerusá corká Sádokowá.

34 Y spráwował sie pobożnie przed Pánem wedle wszythkiego iáko sie spráwował Ozyasz óciec iego.

35 A wszákoż káplic po gorách niepo psował gdyż ieszcze ná nich lud sprá wował ofiáry y kádzenia/ Thenże był zbudował bráne wyższą domu Páńskiego.

36 Ale osthátek spraw Joáthámo wych y wszytko co czynił/ nápisáno iest w Kronikách krolow Judskich.

37 W tychże czásiech począł Pan posy łáć do Judy Rásyná krolá Syryiskie go y Fáceaszá syná Romeliaszowe.

38 Zásnął pothym Joáthám z oycy swymi/ á pogrzebion iesth z nimi w mieście Dawidá Oycá swego / Y Krolował po nim Achás syn iego.

Kapitu. 16.

1. Achás Báłwochwálcá syná swego prze nosi przez ogień. 5. Rásyn y Fáceasz oble gli Jeruzálem. 9. Dámászek pobuzon y Rásyn zábit. 11. 19. Báłwochwálsthwo y śmierć Achazowá. 20. Ezechiasz po nim Krolem został.

*2. Kron. 28. v. 1.

1. *ROku siedmnásthego zá pánowánia Fá ceaszá syná Ro meliaszowego/ Został Krolem Achaz syn Joá thámá Krolá Judskiego.

2. A było mu dwádzieściá lath gdy Krolowáć począł/ á Krolował w Jeruzálem szesnaście lat/ á nieczy nił thego coby sie było Pánu Bogu iego podobáć miáło / iáko Dawid ociec iego.

3. Ale chodźił drogámi Krolow Izráelskich / y syná też swego przeno śił przez ogień według obrzydłości pogánow / kthore Pan wygnał przed syny Izráelskimi.

4. Nádto ofiárował y kádźił w ká plicách ná gorách y ná págorkách/ y pod káżdym drzewem krzewistym.

† Ezái. 7. v. 1.

A Ná ten czás Pan záchował miástho świetne y mieszczá ny iego nie dla A cházá áni dla ludu kthore on zbłaźnił swem báłwochwál stwem/ ále dla o bietnice ktorą v czynił studze swe mu Dawidowi.

5. †Tedy sie ruszył ná woyne Rásyn Krol Syryiski/ y Fáceasz syn Rome liaszow Krol Izráelski ku Jeruzá lem y oblegli Achazá/ á [A] wszákoż go dobyć niemogli.

6. Tegoż czásu Rásyn Krol Syryiski przywłaszczył zásie Eláth ku Sy ryey/ á wykorzenił lud Judski z tám tąd: Thedy Edomczycy przyszedszy mieszkáli w nim áży do tego czásu.

7. A ták Achás wyprawił posły do Teglátfálázerá Krolá Assyryiskiego z tym poselstwem: Jestem twoy słu gá y syn thwoy / podźże á wybaw mie z rąk Krolá Syryiskiego/ y z rąk Krolá Izráelskiego/ ktorzy powstá li przeciwko mnie.

8. Tedy Achás wźiąwszy srebro y złoto / ktore nálazł w Kościele Páń skim y w skárbie Krolewskim / po słał zá dar Krolowi Assyryiskiemu.

9. Ná co mu przyzwolił Krol Assy ryiski/ A ruszywszy sie ku Dámász kowi wźiął ie/ á lud z niego zágnał do Cyreny/ K temu zábił y Rásyná.

10 Záthym Krol Achás iechał prze ćiw Tegláthfálázerowi Krolowi Assyryiskiemu do Dámászku/ á tám vyrzawszy ołtarz posłał do Vrya szá Kápłaná/ podobieństwo y wszy tek kształt iáko był vrobiony.

11. Y zbudował Vryasz Kápłan oł tarz wedle onego wszytkiego kształ tu/ iáko mu był Krol posłał z Dá mászku / á dobudował go pierwey niżli sie Krol z támtąd wroćił.

12. Potym gdy Krol przyiechał z Dá mászku á vyzrzał ołtarz/ tedy przy stąpiwszy ku niemu spráwował o fiáry ná nim.

13. Y spráwował palone ofiáre swo ie ofiáre śniedną / y kropił krwią spokoynych ofiar swoich podle Oł tarzá.

14 A [B] Ołtarz miedźiány kthory stał miedzy Ołtharzem Páńskim /y mie dzy mieyscem świethym/ odemknął ná strone / y postáwił gi przy stro nie ku Pułnocy.

B Ten Ołtarz był Salomonow kto ry Achás kazał wy nieść z domu Páń skiego.

15. Potym rozkazał Krol Achás Vryaszowi Kápłanowi tymi słowy/ Ná tym wiecszym ołtarzu bedźiesz spráwował ofiáry palone porán nieysze y ofiáry śniedne odwieczor ne/ Przytym palone ofiáry Krolew skie z śniednymi ofiárámi iego. Nád to ofiáry palone wszytkiego ludu y z śniednymi á mokrymi ich ofiárámi/ A k temu wszytke krew od ofiar pa lonych/ y że wszytką krwią od inych ofiar bedźiesz kropił podle niego/ A le ołtarz miedźiány obrałem [C] sobie dla porády.

C W tym sie tu tá gnął ná vrząd na wyższego Kápłaná

16. A ták Vryasz Kápłan vczynił we

wſzytkim doſyć roſkazániu Krolá Achazá.

17. Nád to ieſzcze Krol Acház poodćinał podſtáwki y pozbierał wánny Ktemu kociel wielki ział z wolow miedziánych ktorzy byli pod nim/ á położył gi ná poſadce kámienney.

18. A zaſłonę [D] Sábátna ktora byłá zbudowaná w Kośćiele y drzwi że wewnetrzne/ ktorymi Krol wychadzał precz/ obroćił ie w dom Páńſki dla Krolá Aſſyryiſkiego.

D Tá záſłoná byłá zá ktorą Kápłani odpoczywáli w ſoboty ći ktorzy przeſzłego thegodniá ſpráwowáli vrząd ſwoy/ A tho było zbudowano w śieni Kápłáńſkiey.

19. Ale ine ſpráwy Achazowe ktore czynił/ nápiſáne ſą w Kronikách Krolow Judſkich.

20 Potym záſnął Acház z oycy ſwymi/ y pogrzebion ieſt znimi wmieśćie Dawidowym/ á po nim Krolował Ezechiaſz ſyn iego.

KApitu. 17.

J. Ozeaſz dawa dań Krolowi Aſsyryiſkiemu. 4. Wziet ieſt z ludem Izráelſkim wnie wolą do Aſsyryiey. 17. Dla Bałwochwalſthwá. 24. Pan przepuſzcza lwy ná Aſsyryiczyki ktorzy mieſzkáli w Sámáryey. 29. Káżdy znich poſtáwił ſobie Bogá wedle zwyczáiu narodu ſwego. 33. J odwrácáią ſie od prawdziwego Bogá przećiwko roſkazániu iego.

1. Dwunaſtego roku zá Acházá krolá Judſkiego Krolował Ozeaſz ſyn Ele w Sámáryey nád Izráelem dziewieć lat.

2. Y ſpráwował ſie źle przed Pánem A wſzákoż niethák iáko ini Krolowie Izráelſcy co przed nim byli.

3. Przećiwko ktoremu ćiagnął Sálmánáſsár Krol Aſſyryiſki/ y ſtał ſie Ozeaſz poddánem iego/ y dawał mu dáń.

4. A gdy Krol Aſſyryiſki doznał iż Ozeaſz buntował ſie przećiw niemu á iż wypráwił poſły do Suá Krolá Egiptſkiego/ áni mu poſłał dáni do roczney: A przetoż go oblegſzy Krol Aſſyryiſki zwiazał/ y poſłał do ćiemnice.

5. A ćiagnął przez wſzytke ziemię/ áż przyſzedł do Sámaryey/ Kthorey przez trzy látá dobywał.

6. *A ták dziewiatego roku zá Ozeaſzá wziął Krol Aſſyriyſki Sámáryą/ á zágnał lud Izráelſki do Aſſyriey/ y oſádził ie w Hálá y w Hábor nád rzeką [A] Gozán w miáſtách Medſkich.

* Nizey. 18. v. 10.

A Jeſt rzeká w Mezopothamiey/ A w tych słowiech vkázuie iż Izráelczycy byli przenieſieni do Aſsyryey.

7. Abowiem gdy ſynowie Izráelſcy zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu ſwemu/ kthory ie wywiodł z ziemie Egipthſkiey áby nie byli pod mocą Fáráoná Krolá Egiptſkiego/ ábáli ſie bogow cudzych.

8. A ktemu chodzili zá vſtháwámi pogánow ktore Pan wyrzucił przed nimi/ y zá vſtáwámi Krolow Izráelſkich ktore czynili.

9. A rzkomo táiemnie czynili ſynowie Izráelſcy/ to co ſie nie podobáło Pánu Bogu ich/ á pobudowáli ſobie Káplice wyſokie we wſzytkich mieśćiech ſwoich poczawſzy [B] od wieże kedy ſtraż byłá/ áż do káżdego miáſtá obronnego.

B To ieſt/ thák ná mieyſcách podłych iáko y ná mieyſcách zacnieyſzych.

10 Y náſtáwiáli ſobie ſłupow/ á náſádzili gáiow ná káżdym pagorku podnioſłym/ y pod káżdym drzewem krzewiſtem.

11. Palac tám kádzidłá po wſzytkich gorách/ iáko pogáni ktore Pan wypedził przed ſyny Izráelſkimi/ y czynili rzeczy co nagorſze pobudzáiac Páná ku gniewu.

12. A ſłużac bálwanom o kthorych im powiedział Pan áby teº nieczynili.

13. A ták Pan oświádczał ſie przećiwko Izráelowi y przećiw Judzie przez wſzytki Proroki ſwoie/ y przez wſzytki widzace/ nápominaiac ie tymi słowy/ † Náwroććie ſie od wáſzych złych drog á ſtrzeżćie roſkazánieº y wyrokow moich/ według wſzytkiego zakonu ktorym ia roſkazał oycom wáſzym/ á z kthorymem poſyłał do was ſługi moie Proroki

† Jerem. 25. v. 5.

14 Ale oni niebyli poſłuſznemi/ owſzem zátwárdzili kárki ſwe iáko oycowie ich/ kthorzy nie wierzyli w Páná Bogá ſwego.

15. Y wzgárdzili wyroki iego/ á przymierze iego ktore vczynił z oycy ich/ y oświádczánia ktoremi ſie oświádczał przećiw nim/ á ſtawſzy ſie proznemi ſzli zá proznośćiámi/ y zá pogány ktorzy byli około nich/ o ktorych im Pan roſkazał áby ták nie czynili iáko oni.

16. Tákże zátym opuśćili wſzytki roſkazániá Páná Bogá ſwego/ á poczynili ſobie lite Bogi/ dwá ćielce y gáie/ A kłániáli ſie gwiazdom niebieſkim/ y ſłużyli Báálowi.

Krol Judski Ezechiasz / Izráelski Ozeasz.

Zágnánie wniewola Izráelczykow do Assyryiey.

17. Przenaszáli thesz syny swey corki przez ogień/ czárowáli y wrożyli/ owa sie vdáli ná złości przed Pánem áby go ku gniewu pobudzáli.

18. A dla tegoż sie Pan bárzo rozgniewał przeciw Izráelczykom á odrzucił ie od oblicza swego nic niezostáwuiac iedno sámo pokolenie Judá.

19. Ale też y Judá niestrzegł roskazánia Páná Bogá swego/ owszem chodźili zá vstáwámi Izráelskimi ktorych sobie náwymyslali.

20. A ták sie Pan brzydźił wszytkiem potomstwem Izráelskim/ y trapił ie á podał w rece łupieścom / áż ie odrzućił od oblicza swego.

[a] 1. Krol. 12. v. 16.

21. [a] Abowiem gdy sie Izráel oderwał od domu Dawidowego/ á postánowili nád soba Krolem Jerobo ámá syná Nábátowego / ktory odwiodł lud Izráelski od Páná/ á przywiodł ie ku ciesżkiemu grzechowi.

22. Tedy synowie Izráelscy nasládowáli wszytkich grzechow Jeroboámowych kthore czynił / á nieodstepowáli od nich.

[b] Jerem. 25. v. 9.

23. Aż pothym Pan odrzućił Izráelá od oblicza swego [b] iáko to opowiedźiał przez wszytki swe sługi Proroki / Y tákże Izráel przenieśion iest z ziemie swey do Assyryey áż y do dniá tego.

[c] Jest rzeká Persyiska od ktorey ziemia blisko niey leży / Oście: A ty ine záśie miástha kthore tu przypomina / tedy były pod posłuszeństwem Asyryiczykow.

24. Nád to Krol Assyriyski przyprowádźił lud z Bábilonu [c] z Kuthá / z Awá / z Emáth / y z Sefárwáim / á osádźił ie w mieśćiech Sámáryey miásto synow Izráelskich ktorzy posiadszy Sámárya mieszkáli w mieśćiech iey.

25. Tam gdy oni naprzod mieszkáć poczeli nie bali sie Páná / A ták ná nie posłał Pan lwy kthorzy ie mordowáli.

26. Y powiedźiano to Krolowi Assyriyskiemu / że narody ktore on przeniosł á osádźił w mieśćiech Sámáryey nie wiedza obyczáiu Bogá oney ziemie / A przetoż ná nie posłał lwy ktorzy ie morduia / przeto iż nie wiedza obyczáiu iego.

27. Tedy Krol Assyriyski roskazał áby thám dowiedźiono iednego Kápłaná ktorego wźieto z támtad / áby szedł á mieszkáiac tám náuczał ich zwyczáiu Bogá oney ziemie.

28. A przetoż ieden z Kápłanow ktorego było wźieto z Sámáryey / przyszedł y mieszkał w Bethel / á náuczał ie iáko sie mieli bać Páná.

29. Ale oni wszyscy narodowie w kośćielech ná gorách ktore byli pobudowáli Sámárytani / postáwili bogi swe / káżdy narod w mieśćie swoim w ktorym mieszkał.

30. Abowiem lud Bábiloński vczynili sobie Sokkothbenoth / lud Kutcyski vczynili sobie Nergel / á lud z Emáth vczynili sobie Asymá.

31. Hewey czycy záśie vczynili sobie Nebáhás y Thárthák / á Sefárwáimczycy palili syny swe w ogniu Adrámelechowi / y Anámelechowi bogom Sefárwáimskim.

32. Y bali [D] sie Páná / lecz iednák sobie postánowili kilká kápłanow swoich w káplicách ná gorách / ktorzy zá nie w kośćiele sprawowali ofiáry.

[D] Tá boiaźń nie pochodźiłá z prawdźiwey wiáry / á wszákoż im Pan dla tego dobrze czynił wybáwiáiac ie od lwow.

33. A choćiaż sie bali Páná / á wżdy służyli bogom swym wedle zwyczáiu pogánow z kad ie był Pan przeniosł.

34. A ták iesżcze [E] y do tego czásu spráwuia sie wedle stárych zwyczáiow / nieboia sie Páná / áni czynia dosyć wyrokom y vstáwam iego / áni chodza wedle zakonu y roskazánia ktore Pan przykazał synom Jakobowym / * ktorego przezwał Izráelem.

[E] To co tu historya wspomina od tego wierszá áż do ostátecznego / tedy to mamy rozumieć o Izráelczykoch.

* 1. Mo. 32. v. 28. 1. Krol. 18. v. 31.

35. Y vczynił był Pan przymierze z nimi / roskázuiac im áby sie nie bali bogow cudzych / áni ich chwalili / áni im służyli áni im ofiar sprawowali

36. Jedno tylko sámego Páná ktory ie wywiodł z ziemie Egipthskiey / wielka moca y wyćiagnionem rámieniem / tegoż sámego áby sie bali / iego chwalili / á iemu ofiáry sprawowáli.

37. Nád tho / vstáwy / sady / zakon / y przykazánia ktore im nápisał áby ich strzegli / czyniac im dosyć po wszytki dni / nic sie nieboiac bogow cudzych.

38. Nád to áby przymierza ktore vczynił z nimi niezápámietawáli / á nie bali sie bogow cudzych.

39. Ale iżby sie bali Páná Bogá swego / ktory ie wybawić miał z rąk wszytkich nieprzyiaćioł ich.

40. A coż gdy oni temu posłuszni nie byli / owszem sie wedle swego stárego zwyczáiu sprawowáli.

41. A ták ći [F] narodowie bali sie Páná choćiaż służyli rytym bałwanom swoim / á synowie ich y wnukowie ich iáko sie sprawowáli oycowie ich /

[F] To iest / ći ktore był postał Krol Asyryiski do Sámáryey.

ták ſie oni ſpráwuiá áż y po dziſieyſzy dzień.

Kápitu. 18.

1. Ezechiaſz wyrzuca precz Báłwochwálſtwo. 4. Złamał wężá miedziánego. 9. Izráelczycy zágnáni wniewolą do Aſſyryey 13. Sennácheryb ćiągnie przećiw Kroleſtwu Judſkiemu. 14. Ezechiaſz chce go vbłágáć dáry. 17. A on przedſie obległ Jeruzálem. 19. Pychá iego y bluźnierſtwo przećiw Bogu.

1. TRzećiego roku zá Ozeaſzá ſyná Ele królá Izráelſkie° * Ezechiaſz ſyn Acházá Krolá Judſkie° pocżął Krolowáć.

* 1. Kron. 29. v. 1.

2. A miał ná then czás pięć y dwádzieśćiá lat/ y Krolował w Jeruzálem dwádzieśćiá y dziewięć lat: A imię mátki iego było Abi corká Záchárjaſzowá.

3. Y ſpráwował ſie pobożnie przed Pánem iáko y Dawid Oćiec iego.

4. Bo wygłádził Káplice po gorách/ Báłwány połamał/ gáie zwyćinał/ y złamał wężá miedziánego † ktore° był Moiżeſz ſpráwił/ ábowiem áż do onych czáſow Izráelczycy kádzili mu/ y názwał go ᴬ Nehuſtán.

† w. 4. Mo. 21. v. 9.

ᴬ Tho ieſt rzecz miedźiána y nikczemna/ kthorey nie ſłuſzáło mieć zá Bogá.

5. Pánu Bogu Izráelſkiemu dufał A ponim żadny niebył podobien iemu miedzy wſzytkimi krolmi Judſkimi/ áni miedzy tymi ktorzy przed nim byli.

6. Y mocnie ſtał przy Pánu nieodſtępuiąc od niego á ſtrzegąc przykazánia iego/ ktore był Pan roſkazał Moiżeſzowi.

7. A był Pan znim/ y gdzieſiekolwiek obroćił ſzczęśćiło ſie iemu: Y odſtąpił od królá Aſſyryiſkiego ábył mu poddánym.

8. Poráżił też Filiſtyny áż do Gázy y do gránic iego/ od wieże kedy ſtraż byłá áż do miáſtá obronnego.

9. Pothym roku czwartego Królá Ezechiaſzá/ kthory był ſiódmy rok krolowánia Ozeaſzá ſyná Ele Krolá Izráelſkiego/ Sálmánáſſár Krol Aſſyryiſki ćiągnął przećiw Sámáryey y obległ ią.

10. ᶠ A po trzećim roku wziął ią/ A ten był ſzoſty rok pánowánia Ezechiaſzá/ á dziewiąty Ozeaſzá Królá Izráelſkiego/ gdy Sámárya wzięto.

ᶠ Wyżſzey. 17. v. 6.

11. Tedy Krol Aſſyryiſki zábrał Izráelity do Aſſyryey/ y kazał ie záprowádzić do Hále/ do Habor ktore ieſt v rzeki Gozán/ y do miaſt Medſkich.

12. Przeto iż niebyli poſłuſzni roſkazániu Páná Bogá ſwego/ Ale przeſtępowáli przymierze iego/ y wſzytko co roſkazał Moiżeſz ſługá Páńſki/ że go oni ſłucháć áni temu doſyć czynić niechćieli.

13. ᵍ Potym czternaſtego roku zá Ezechiaſzá Królá/ ruſzył woyne Sennácheryb krol Aſſyryiſki przećiw wſzytkim miáſtam obronnym Judſkim y pobrał ie.

ᵍ 2. Kron. 32. v. 1. Ezáiá. 36. v. 1. Eccle. 48. v. 19.

14. A ták Ezechiaſz Krol/ wypráwił do Krolá Aſſyryiſkiego do Láchis z tym poſelſtwem/ Zgrzeſzyłem ći odćiągni proſzę odemnie/ á ia chcę wſzythko nieść co iedno ná mię włożyſz: Tedy Krol Aſſyryiſki roſkazał mu ſobie dáć trzy ſtá tálentow śrebrá/ y trzydzieśći tálentow złotá.

15. Y dał Ezechiaſz wſzytko śrebro/ co go iedno nálazł w Kośćiele Páńſkim y w ſkárbie Krolewſkim.

16. Támże w ten czás Ezechiaſz odiął drzwi od Kośćiołá Páńſkiego/ y ſłupy ktore był obił złothem/ á dał ie Krolowi Aſſyryiſkiemu.

17. Ale Krol Aſſyryiſki poſłał Thártáná Rábſáryſá y Rábſácę ſ z Láchis ku Krolowi Ezechiaſzowi/ z wielkim woyſkiem do Jeruzálem/ Ktorzy tám przyćiągnąwſzy/ Położyli ſie v przekopu ſtáwu wyżſzego/ podle drogi polá Blecharzowego.

18. Wyzwáli tedy krolá Y wyſłał do nich Eliákimá ſyná Helkiaſzowego ſpráwcę domu ſwego/ y Sobnę Piſárzá/ y Joáhá ſyná Aſáfowego kánclerzá.

19. Do ktorych rzekł Rábſáces: Powiedzćie proſzę was Ezechiaſzowi co do niego wſkazał wielki Krol Aſſyryiſki wthy ſłowá/ W czymże wżdy ták bárzo vfáſz.

20. Ty tylko ſłowy wálczyć chceſz/ ále ć rády y mocy ku walce potrzebá/ w kimże tedy vfaſz iżeś mię odſtąpił.

21. Otho teraz vfaſz w Egiptcie w tey trćinney láſce złamáney/ ná ktorey ieſliby ſie kto podpárł/ tedy przekole ſobie rękę/ á oná przeniknie ią: Tákżeć też ieſt y Fáráo Krol Egipſki wſzytkim tym co iemu vfáią.

22. A ieſliżbyśćie też chćieli rzec iż vfaćie w Pánu Bogu wáſzym: Izaż nie ten ieſt ktorego káplice y ołtarze

popſował

Krol Judſki Ezechiaſz.

popſował Ezechiaſz? roſkázuiac Judźie y Jeruzálem Miáſtu/ áby ſie tu ſchodźili chwálić go przed tym ołtarzem w Jeruzálem.

23 A przetoż teraz záręcz ſie Krolowi Aſſyryiſkiemu Pánu memu/ A ia tobie dam dwá tyſiacá koni/ Będźieſzli mi mogł dáć iezdnych thák wiele do nich.

24 Y iákoż ty możeſz odeprzeć iednemu namnieyſzemu Hethmánowi z ſłużebnikow Páná mego/ pokłádáiac nádźieię w woźiech y w koniech Egiptſkich.

25 Y teraz ázaż nie z woley Páńſkiey przyćiagnałem ku mieyſcu temu/ ábych ie zborzył? Pánći mi roſkazał ábych ſzedł przećiw źiemi tey/ á poborzył ia.

26 Tedy Eliákim ſyn Helkiaſzow/ Sobná y Joách rzekli do Rábſáceſá Proſimy mow z námi po Syryiſku/ bo rozumiemy/ A nie mow z námi po żydowſku/ áby[B] nie ſłyſzał lud ktory ieſt ná murzech.

[B] To mowi áby lud wzmiánkę vſłyſzą wſzy o Káplicach popſowánych przez Ezechiaſzá nie oburzył ſie przećiw niemu.

27 Ktorym odpowiedźiał Rábſáces A zaż mie do páná twego ábo do ćiebie poſłał Pan moy opowiedáć ćito? A zaż nie do tego ludu ktory śiedźi ná murze/ ktory muśi ieść łáyná ſwe/ á pić mocz ſwoy y z wámi.

28 A ták Rábſáces ſtánawſzy wołał wielkim głoſem po Zydowſku mowiac/ Słuchayćie roſkazánia Krolá wielkiego Krolá Aſſyryiſkiego.

29 Thákći wam dał Krol powiedźieć/ Abyśćie ſie nie dáli zwodźić Ezechiaſzowi/ ktory was niemoże wyrwáć z rąk iego.

30 Niechay was Ezechiaſz nie ćieſzy nádźieia w Pánu mowiac/ Wyrwieć nas Pan/ á niepoda miáſthá te° w ręce Krolowi Aſſyryiſkiemu.

31. Nieprzyzwalayćież mu ná to/ Abowiem ći ták wam dał powiedźieć krol Aſſyryiſki/ Obeydźćie ſie z emna przyiaćielſkie/ á wynidźćie do mnie dobrowolnie/ á vżywayćie z winnic ſwych y z fig/ á piyćie wody z czyſtern ſwych.

32 Aż ia przyide/ á pobiorę was do źiemie podobney źiemi wáſzey/ w ktorey doſyć zbożá/ winá/ chlebá/ winnic/ drzew oliwnych/ y oliwy/ y miodu/ y bedźiećie żyć á nie pomrzećie/ Nie ſłuchayćież Ezechyaſzá kthory wam rozradza mowiac/ Wybáwić nas Pan.

33 A zaż z bogow inych narodow mogł kthory wyrwáć źiemie ſwoie z rąk Krolowi Aſſyriyſkiemu.

Ezáiaſz prorok.

34 Gdźież ſą bogowie Emát y Arfát/ y bogowie z Sefárwáim Aná y Awá? Izali oni wyrwáli Sámáryą z rąk moich?

35 Y ktoryż ieſt miedzy wſzythkimi bogi źiemſkiemi ktoryby mnie wyrwał źiemię ſwą z mey mocy? Aby też Pan mogł mnie wyrwáć Jeruzálem z ręki moiey?

36 Ale lud vmilknał á nie odpowiedźiał żadenby ſłowá/ Bowiem było Krolewſkie roſkazánie áby mu żáden nie odpowiedał.

[C] Tákći záwżdy czynić máią świeći ludźie ku záwśćiagnieniu pogrozek hárdych okrutnikow iáko też y Moiżeſz zoſtáwił to vpominánie. w .2. Kśięgách Moiżeſzowych.14.v.14.

37 A ták Eliákim ſyn Helkiaſzow ſprawcá domu Krolewſkiego/ y Sobná Piſarz/ y Joách ſyn Aſáfow Kánclerz wroćili ſie do Ezechiaſzá rozdárſzy ſzáty ſwe/ á oznáymili mu ſłowá Rábſáceſowe.

KApitu. 19.

2. Pan przez Ezáiaſzá obiecuie zwyćięſtwo Ezechiaſzowi. 14. y. 20 Gdy ſie modlił poćieſzon ieſt od Ezáiaſzá. 29. Dawa mu znák pewnego zwyćięſtwá. 35. 37. Woyſko Sennácherybowe Anyoł pomordował/ á on ſam zábit ieſt od ſwych ſynow.

1. *TO gdy vſłyſzał Krol Ezechiaſz/ rozdárł ná ſobie ſzáthy ſwe á oblokł ſie w wor y wſzedł do domu Páńſkiego.

* Ezái. 37. v. 1.

2. Tedy poſłał Eliákimá ſprawcę domu ſwego/ y Sobnę piſárzá/ y inne ſtárſze z kápłanow obleczone w wory do Ezáiaſzá proroká ſyná Amoſowego.

3. Ktorzy ták rzekli ku niemu/ Tákći dał powiedźieć Ezechiaſz/ Dźień ten ieſtći vtrapienia/ łáiánia y bluźnierſtwá/ [A] Abowiem ſynowie przyſzli áż do máćice/ á niemáſz mocy ku rodzeniu.

[A] Tą przipowieśćia dawa znáć wielkie niebeſpieczeńſtwá y vtrapienie.

4. Azá ſnadź vſłyſzy Pan Bog twoy wſzytki ſłowá Rábſáceſowe ktorego przyſłał Krol Aſſyriyſki pan iego áby hánbił Bogá żywego/ á złorzeczył niewſtydliwemi ſłowy ktore ſłyſzał Pan Bog twoy: A przetoż [B] zá to co ieſzcze zoſtáło vczyń ku niemu modlitwę.

[B] To ieſt zá ludem Judſkim/ ktory pozoſtał ze wſzytkiego ludu Jzráelſkiego/ z ktorego to ludu iuż było dźieśiećioro pokolenie przenieſione do Aſſyryey.

5. Tedy ſłużebnicy Królá Ezechiaſzá przyſzli ku Ezáiaſzowi.

6. Ktorym on odpowiedźiał/ Powiedzćie ták Pánu wáſzemu żeć ták mowił Pan/ Nie boy ſie thych ſłow ktoreś ſłyſzał/ y tey háńby ktorą mie łżyli ſłudzy Królá Aſſyriyskiego.

7. Oto ia puſzcze nań táki wiátr/[C] ktorego ſzum skoro vſłyſzy pewnie ſie muśi wroćić do źiemie ſwoiey/ á ia to ſpráwie iż bedźie mieczem zámordowan w źiemi ſwey.

C To ſie rozumie o oney wieśći/ ktora był posłyſzał o Krolu Ethyopſkim/ iákoby rzekł/ Skoro vſłyſzy nową wieść nátychmiaſt ſie wroći do kroleſtwá ſwego.

8. A thák że ſie wroćił Rábſáces/ A nálazł Królá dobywáiącego Lebny/ Abowiem vſłyſzał iż odćiągnał był od Láchis.

9. † Bo byłá przyſzłá wieść/ iż Thárthák Krol Ethyopſki[D] wyćiągnał wálczyć przećiwko niemu/ y thák że ſie wroćił: Ale znowu wypráwił z poſelſtwem do Ezechiaſzá w ty ſłowá.

† Ezá.7.v.9.

D Abowiem Krol Ethyopſki y Krol Egiptſki ſprzyſiegli ſie byli przećiwko niemu/ widząc iż był głownym nieprzyiaćielem wſzytkim Kroleſtwom.

10 Thák powiedzćie Ezechiaſzowi Krolowi Judſkiemu/ Niech ćie nie omyla Bog twoy/ ktoremu dufaſz/ ták ſobie tuſząc: Ey niepodáć Jeruzálem w rece krolá Aſſyryiſkiego.

11. Otoś ſłyſzał co poczynili Krolowie Aſſyryiſcy wſzytkim źiemiam borząc ie/ á iednoż byś ty ſam miał być wybáwion?

12. Izali Bogowie pogáńſcy kthore wygubili Oycowie moi wybáwili Gozán/[E] Harán y Reſef/ y ſyny[F] Eden ktorzy byli w Thelaſſár?

E Ci wſzyſcy narodowie ſą Syryańczycy.

F Eden ieſt w Meſopotámiey gdźie był ſad kthory był Pan poruczył Adámowi

13. Gdźież ieſth Krol[G] Emáth/ y Krol[H] Arfáth/ y Krol z miáſtá Sefárwáim Aná y Awá?

G Rozumie Antyochią z mieſcy iey okolicznymi.

H Jeſt Syrya około Dámáſzku.

14 A gdy Ezechiaſz wźiął liſthy od posłow y przeczedł ie/ Tedy ſzedſzy do Kośćiołá Páńſkiego/ otworzył ie przed nim.

15. Y modlił ſie Ezechiaſz do Páná tymi ſłowy/ O Pánie Boże Izráelſki ſiedzący ná Cherubiniech/ tyś ieſt ſam Bog wſzytkich Kroleſtw źiemskich/ á tyś ſtworzył niebo y źiemie.

16. Nákłońże Pánie vchá twoiego/ á vſłyſz/ Otworz moy Pánie oczy twe á obácz/ Poſłuchayże ſłow Sennácherybá ktory przyſłał áby ćie háńbił ćiebie Bogá żywego.

17. Prawdáć ieſt Pánie/ Że Krolowie Aſſyryiſcy poborzyli pogány y źiemie ich.

18. Y powmiáthowáli Bogi ich do ogniá/ Abowiem niebyli Bogowie/ ále robotá rąk ludzkich drwá y kámienie/ A przetoż ie też wygubili.

19. A thák teraz o Pánie Boże náſz proſimy wybaw nas z rąk iego/ áby poznáły wſzytki kroleſtwá źiemie/ iżeś ty ieſt Pan Bog ſam.

20 Tedy posłał Ezáiaſz ſyn Amoſow do Ezechiaſzá z tym poſelſtwem/ Tákći dał powiedźieć Pan Bog Izráelſki/ To o coś mie prośił o Sennácherybá Królá Aſſyryiſkiego/ wſzytkom wyſłuchał.

21. A tyć ſą słowá ktore Pan powieda o nim/ Iż ćie wzgárdźił á lekce poważył Pánno á corko Syońska/ á kiwał głową zá tobą o corko Jeruzálem.

22 Y kogożeś háńbił/ á kogoś ſromoćił? przećiwko komużeś podnióſł głos ſwoy/ á podnióſłeś ku gorze oczy ſwoie? Jedno przećiw ſwiethemu Izráelskiemu.

23 Háńbiłeś Páná przez posły ſwoie á mowiłeś/ Z wielkośćią wozow moich wſzedłem ná wyſokie gory/ y ná wierzch Libanu/ Y porabam wyſokie Cedry iego/ á co nawybornieyſze iedliny iego/ y poyde zá gránice iego/ áż do láſow Kármelu.

24 Jam wykopał źrzodłá y piłem wody cudze/ á wyſuſzyłem nogámi ſwymi wſzytki[I] ſtrugi opráwione.

I To ieſt/ Rzekim miáſtach kthorem pobrał.

25 Izażeś z dawná nie ſłychał? Żem to vczynić miał á iżem od niemáłego czáſu ſpráwił ie/[K] á teraz miałżebych ie poburzyć/ choćiażem skłádł ná kupy rumu ine miáſtá obronne.

K Pan ſie okázuie ſam być obrońcą miáſtá ſwoiego/ á iż nigdy niechce opuśćić Kośćiołá ſwego/ á onego miáſtá ſwoiego nie chce mieć w poliśćie onych miáſt poburzonych.

26 Ktorych mieſzczánie ſtáli ſie iáko bez rąk áż z eljżywośćią pokruſzeni ſą/ y ſtáli ſie iáko trawá polna/ y iáko źiolá źielone y trawy po dáchach/ ktore pierwey poſchna niż doreſtą.

27 Y ſwiádomiem mieſzkánia twego/ przyśćia y wyśćia twego/ y popedliwośći twey przećiwko mnie.

28 Abowiem iżeś ſie rozgniewał przećiwko mnie/ á hárdość twoiá doſzłá do vſzu moich/ A przetoż zárzuce wedew nozdrze twe/ á wedźidło w vſtá twe/ y wroce ćie tą drogą ktoraś przyſzedł.

29 A tho bedźieſz miał pewny znák: Tego roku bedźieſz iadł ſamorodne zboże/ y drugiego roku tákże ſámorodne/ Ale trzećiego roku bedźiećie ſiać/ żąć/ winnice ſádźić/ y ieść owoc ich.

30. A to co z bedźie á zoſtánie z domu

Krol Judſki Ezechiaſz.

Judy/[L] zákorzeni ſie głeboko á podnieſie owoc ſwoy wzgorę.

L To ieſt/ Pan obficie rozmnoży oſtátki narodu Judſkiego.

31. Abowiem z Jeruzálem wynidą oſtátki/ y ći kthorzy wydąz gory Syonſkiey/ ábowiem [M] chuć Páná záſtępow ſpráwi to.

M To ieſt/ Chutliwa miłość kthorą Pan ma przećiwko nam.

32 A przetoż ták mowi Pan o Krolu Aſſyriyskim/ Nie wnidźie do miáſtá thego / áni tu wſtrzeli ſtrzały ſwey/ áni ſie w nim vkáże z tárczą/ y nie vſypie ſzáńcow około niego.

33 Tąż drogą ktorą przyſzedł wroći ſie/ á nie wnidźie do miáſtá tego ták powieda Pan.

34 Y bede go bronił/ y záchowam ie ſam dla ſiebie/ y dla Dawidá ſługi mego.

35 *A tákże oney nocy wyſzedł Anioł Páńſki á pomordował w obozie Aſſyriyſkim ſto y oſmidźieſiąt y pięć tyſięcy ludu/ A gdy wſtáli ráno/ vyzreli á ono wſzedy pełno trupow.

* Tob. 1. v. 21. Ekklezy. 48. v. 24. Ezá. 37. v. 36. 1. Mách. 7. v. 41. 2. Mách. 8. v. 19.

36 A ták ruſzywſzy ſie Sennácheryb Krol Aſſyriyſki/ wroćił ſie á mieſzkał w Niniwie.

37 A gdy chwalił Bogá ſwego Neſrochá w kośćiele[8] tedy go Adrámelech y Sáráſſár ſynowie iego zámordowáli/ á ſámi vćiekli do źiemie Ar'árát/ y Krolował Aſſárháddon ſyn iego po nim.

8 Tobi. 1. v. 25.

Kapit. 20.

1. Ezechiaſz chorule/ ktoremu Ezáiaſz opowieda śmierć iego. 4. Bogu ſie modli o przedłużenie żywotá kthory go wysłuchał. 6. Y przedłuża żywotá iego. 13. Okázuie ſkárby ſwoie Bábilończykom. 16. Ezáiaſz karze go z tego. 17. Opowieda mu zágnánie w niewolą ludu iego do Bábiloniey.

† 2. Kron. 32. v. 24. Ekklezi. 48. v. 26. Ezáia. 38. v. 1.

1. *A ten czás chorował Ezechiaſz áż ná śmierć/ y przyſzedł do niego Ezáiaſz Prorok ſyn Amoſow y mowił ták do niego/ Ták Pan powiedźiał/ Roſpraw dom ſwoy/ ábowiem vmrzeſz á niezoſtánieſz żyw.

2. Tedy Ezechiaſz twarz ſwoię obroćił ku śćienie/ y modlił ſie Pánu tymi słowy.

3. Proſzę o Pánie wſpomni teraz iżem przed tobą chodźił w prawdźie y w ſercu cáłem/ czyniąc to co ſie tobie podobáło: Y płákał Ezechiaſz wielkim płáczem.

4. Ale ieſzcze Ezáiaſz nie wyſzedł był do śrzedniey śieni gdy Pan do niego rzekł tymi słowy.

Ezáiaſz prorok.

5. Wroć ſie y mow ták do Ezechiaſzá Kśiążęćiá ludu mego: Pan Bog oycá twego Dawidá ták mowi/ Wysłuchałem modlitwę twoię/ y widźiałem łzy twoie / przetho ćię vzdrowię/ y po trzećiem dniu wnidźieſz do domu Páńſkiego.

6. Y przydam żywothowi twemu pietnaśćie lat/ á wybáwię ćię y z tym miáſtem z rąk Krolá Aſſyriyſkiego/ y bronić bede tego miáſtá dla ſiebie y dla Dawidá ſługi mego.

7. Przytym rzekł Ezáiaſz / Vczyńćie pláſtr z fig ſuchych / Thedy oni wźiąwſzy przyłożyli gi ná wrzod/ y zgoił ſie.

8. A przed tym rzekł był Ezechiaſz do Ezáiaſzá/ Przez ktory znák poznam iż mie Pan vzdrowi/ áż iż po trzećiẽ dniu poyde do domu Páńſkiego.

9. Kthoremu Ezáiaſz odpowiedźiał/ Pan dá ći znák ten iż vczyni tho coć obiecał: A chceſz że żeby ćień poſtąpił ná dźieśięć ſtopniow/ álbo żeby ſie ná wſthecz wroćił ná dźieśięć ſtopniow.

10 Y rzekł Ezechiaſz/ Láthwie ieſt poſthąpić ćieniowi ná dźieśięć ſtopniow: Niechcę ia tego/ owſzem żeby ſie ćień wroćił wſtecz ná dźieśięć ſtopniow.

11. Tedy Ezáiaſz Prorok wołał do Páná/ ktory wroćił ná wſtecz ćień ná dźieśięć ſtopniow/ po onych ſtopniách po ktorych był zſtąpił ná zegárze słonecznym Acházowym.

12. †Onegoż czáſu Berodách Báládán ſyn Báládáná Krolá Bábilońſkiego poſłał liſty y dáry do Ezechiaſzá/ przeto iż ſie dowiedźiał że ſie był Ezechiaſz rozniemogł.

† Ezá. 39. v. 1.

13. A Ezechiaſz był rad posłom onym/ y vkazał im wſzytki koſztowne ſkárby ſwoie/ złoto y śrebro/ rzeczy wonne y máśći nawybornieyſze/ y dom gdźie były ſchowáne zbroie iego/ y cokolwiek było w ſkárbiech iego. á nie było nic w domu y we wſzytkim páńſtwie iego [A] czegoby im nie pokazał Ezechiaſz.

A W ther ſpráwie ſukał prożney chwały z bogáctwá y z doſtatku ſwego

14 Tedy prorok Izáiaſz przyſzedł do Ezechiaſzá y rzekł/ Coć powiedźieli ći ludźie? á ſkąd do ćiebie przyſzli? Odpowiedźiał mu Ezechiaſz/ Przyſzli z źiemie dálekiey z Bábiloniey

A on rzekł

Krol Judski Ezechiasz/ Manasses/ Ezaiasz Prorok.

15. Y rzekł mu/ A coż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechiasz: To wszytko widzieli/ co iest w domu moim/ y niemasz nic w skarbiech moich czegobych im niepokazał.

16. Thedy rzekł Ezaiasz do niego/ Słuchay słowa Pańskiego.

17. Otho czas przychodzi/ a zabiora do Babiloniey cokolwiek iest w domu twoim/ to wszytko co nazbierali przodkowie twoi/ aż do dnia tego tak iż nic niezostanie/ Mowi Pan.

18. Wezma też syny twoie ktorzy wynida y zrodza sie zciebie/ y beda komorniki na dworze Krola Babilońskiego.

19. Potym rzekł Ezechiasz do Ezaiasza/ Barzo dobrze gdy tak Pan powieda/ iednoby tylko Krolesthwo moie zostało w pokoiu/ a w [B] całe za czasow moich.

[B] W Zydowskiem stoi/ w prawdzie.

20 Ale ine sprawy Ezechiaszowe y wszytka moc iego/ y iako zbudował staw y rury/ ktorymi przywiodł wode do miasta/ To wszytko napisano iest w Kronikach Krolow Judskich

21. Zasnał tedy Ezechiasz z oycy swemi/ y Krolował po nim Manasses syn iego.

KApitu. 21.

1. Manasses w wiodł znowu Bałwochwalstwo. 16. Czyniac nieznośne okrucieństwo. 10. Pan grozi Judzie y Jeruzalem. 18. Smierć Manassesowa/ po ktorym nastał Amon syn iego. 23. Ktory iest zabit od sług swych. 26. A Jozyasz nastał po nim.

[a] 2. Kron. 33. v. 1.

1. [a] NA then czas Manasses był we dwunascie lat gdy został Krolem/ y krolował piećdziesiath y pieć lat w Jeruzalem/ a imie matki iego było Hafsyba.

2. Ten czynił złość przed Panem wedlug obrzydłości poganow/ kthore Pan wygnał przed syny Izraelskimi.

3. A odwrociwszy sie/ pobudował kaplice/ ktore był poborzył Ezechiasz ociec iego/ y wystawił oltharze Baalowe/ a nasadził gay/ tak iako y Achab Krol Izraelski/ y chwalił wszytki [A] gwiazdy niebieskie a służył im.

[A] Po Zydowsku stoi zastepy niebieskie.

4. † Y pobudował ołtarze w Kościele Pańskim/ o kthorym powiedział Pan/ Iż w Jeruzalem posthawie imie moie.

† Jerem. 32. v. 34. 2. Sam. 7. v. 10. W. 5. Mo. 12. v. 11. 1. Krol. 8. v. 16. y. w. 9. v. 3.

5. Ktemu pobudował ołtarze wszythkim gwiazdom niebieskim we dwu przysionkach Kościoła Pańskiego.

6. Syna też swego [B] przeniosł przez ogień/ [C] Przestrzegaiac czasow y czaruiac/ naczynił sobie Czarnoksieżnikow y guślnikow/ dopuszczaiac sie rozmaitych złości przed Panem/ a wzruszaiac go ku gniewu.

[B] Tak iako czynili pogani chwalac Molocha. O czym patrz w. 3. Moi. 18. Kap. v. 21.

[C] To iest praktykował vżywaiac na czary Astrologiey.

7. Przytym Bałwana kthorego był vczynił w gaiu/ postanowił w Kościele/ O kthorym Pan powiedział Dawidowi y Salomonowi synowi iego/ Iż w tym domu y w Jeruzalem ktorem obrał we wszythkim pokoleniu Izraelskim/ postawie imie moie nawieki.

8. Y niedopuszcze aby synowie Izraelscy mieli sie gdzie ruszyć z they ziemie/ kthoram dał oycom ich/ by iedno strzegli a sprawowalisie wedle tego wszytkiego com im roskazał/ y wedle wszytkiego zakonu ktory im przykazał Moizesz sługa moy.

9. Ale oni niesłuchali/ gdyż ie Manasses przywiodł w błąd/ thak iż sie gorzey sprawowali niż pogani/ ktore Pan wygładził przed syny Izraelskimi.

10 A tak Pan wskazał do nich przez sługi swe Proroki/ tymi słowy.

11. [a] Dla tego iż Manasses Krol Judski czyniac ototy obrzydłości/ a sprawuiac sie gorzey niżli sie przed thym sprawowali Amoreyczycy kthorzy przed nim byli/ przywiodł w grzech Jude przez Bałwany swoie.

[a] Jerem. 15. v. 4.

12. A dla tegoż mowi Pan Bog Izraelski/ Oto ia przywiode nieszczescie na Jeruzalem y na Jude/ tak iż każdemu co to vsłyszy [D] zabrzmi w obu vszach iego.

[D] Słysząc to zdumieią sie.

13. A rosciagne nad Jeruzalem [E] sznur/ iako y nad Samarya/ y odmierze mu taż miara iako y domowi Achabowemu/ a wytre Jeruzalem iako kto wytharszy mise przewroci ia dnem ku gorze.

[E] To iest w wywrocę ie z gruntu/ A tak sie bede sprawował z nim iako z domem Achabowem y iednego z kthorego y nie pozostał.

14 I opuszcze ostatki dziedzicthwa mego/ a podam ie w rece nieprzyiaciołom ich/ y beda złupieni y rozchwyceni miedzy nie.

15. Przeto iż sie dopuszczali złości przedem na

Krol Judſki Mánáſſes/ Amon/ Jozyaſz.

demna/ á wzruſzáli mie ku gniewu od onego czáſu iákoż wyſzli oycowie ich z Egipthu/ áż do dźiſieyſzego dniá.

16. Ktemu też Mánáſſes wylał bárzo wiele krwie niewinney/ ták iż ią nápełnił Jeruzálem/ od iednego áż do drugiego końcá/ oprocz grzechu ſwego/ przez ktho'ry przywiodł Jude áby czynił złość przed Pánem.

17. Ale ine ſpráwy Mánáſſeſowe/ y wſzytko co czynił/ y grzech ktorego ſie dopuśćił/ to ieſt nápiſano w Kronikách Krolow Judſkich.

18. Záſnał pothym Mánáſſes z oycy ſwymi/ y pogrzebion ieſth w ogrodźie domu ſwego w ogrodźie Ozy/ á Krolował po nim Amon ſyn iego.

19. Ná ten czás Amonowi było dwá dźieśćiá y dwie lećie gdy zoſtał Krolem/ á Krolował dwie lećie w Jeruzálem/ y było imie mátki iego Máſſálemeth corká Haruſá z Játheby.

20 Y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem/ iáko y Mánáſſes Oćiec iego.

21. A chodźił wſzythkimi drogámi/ ktorymi chodźił iego oćiec ſłużąc báłwanom/ ktorym ſłużył oćiec iego/ y kłániáiąc ſie przed nimi.

22 Y opuśćił Páná Bogá Oycow ſwych/ á niechodźił drogámi Páńſkimi.

23 Potym ſłudzy Amonowi ſprzyśiegli ſie nań/ y zábili go w domu iego.

24 A lud oney ziemie pomordował ony wſzytki ktorzy ſie byli ſprzyśiegli przećiwko Amonowi/ y obráli Krolem po nim Jozyaſzá ſyná iego.

25 Ale ine ſpráwy Amonowe ktore czynił/ nápiſáne ſą w Kronikách Krolow Judſkich.

26 Y pogrzebion ieſt w grobie ſwym w ogrodźie Ozy/ á Krolował po nim Jozyaſz ſyn iego.

Kapitu. 22.

1. Jozyaſz poprawuie Kośćiołá. 8. Helcyaſz nálázwſzy Kśięgi zakonu przyniosł ie do Jozyaſzá. 12. Ktory ſie Páná rádźi przez Holdę prorokinią. 18. Y wysłuchan ieſt y poćieſzon.

1. *Ná ten czás ośm lat było Jozyaſzowi gdy zoſtał Krolem/ á trzydźieśći y ieden rok Krolował w Jeruzálem/ A mátkę iego zwano Jedydá corká Adáiá z Beſekáthu.

* 2. Kroni. 34. v. 1.

2. Ten ſie ſpráwował dobrze przed Pánem/ chodząc wſzytkimi drogámi Dawidá oycá ſwego/ á nie vchylał ſie áni ná prawo áni ná lewo.

3. Tedy oſmegonaśtego roku zá pánowánia Jozyáſzowego/ poſłał Krol Sáfáná ſyná Aſáliaſzowego/ ſyná Meſulámy piſárzá Kośćiołá Páńſkiego/ roſkázuiąc mu.

4. Idź do Helkiaſzá Kápłáná nawyżſzego/ áby zebrał pieniądze zniesione do Kośćiołá Páńſkiego/ ktore wybieráli od ludu ſtróżowie progu.

5. A iżby ie oddał w ręce tym ktorzy ſtáli nád robotámi w Kośćiele Páńſkim/ A oni áby ie záśie [A] rozdawáli rzemieśnikom ku nápráwie tego co ſie było poobaláło około Kośćiołá Páńſkiego.

[A] Od czáſow Joáſowych przez dwieśćie dwádźieśćiá y cztery latha/ Zadney popráwy nie było około Kośćiołá/ a tho prze niedbálſtwo Kápłáńſkie/ kthorzy o tym czynić pilność mieli/ w kthorym przykłádźie ták tego świętego Krolá ieſt zoſtáwiona náuká wſzythkim Krolom y Kśiążętom: iáki ich vrząd ma być przećiwko niedbáłym Kápłánom/ ktorzy nieczynią doſyć powinnośći ſwoiey.

6. To ieſt ćieſlom/ murárzom/ y tym ktorzy ſkupowáli drzewo/ y ćioſáne kámienie ku budowániu Kośćiołá.

7. A wſzákoż nie kazał im do rąk dáwáć pieniędzy pod liczbą/ iedno to przypuſzczáiąc ná ich wiárę.

8. A ták Helkiaſz Kápłan nawyżſzy powiedźiał Sáfánowi Piſárzowi iż nálazł Kśięgi Zakonu w Kośćiele Páńſkim/ ktore kśięgi oddał Helkiaſz Sáfánowi ku czytániu.

9. Przyſzedſzy thedy do Krolá Sáfán piſarz odnióſł mu to poſelſtwo/ Zebráli chmy ſłużebnicy twoi pieniądze kthorechmy nálezli w Kośćiele y oddáli chmy ie w ręce przyſtawom/ ktorzy ſtoią nád robotámi w kośćiele Páńſkim.

10 Nád to Sáfán piſarz oznaymił Krolowi iż Helkiaſz kápłan dał mu kśięgi/ Y czytał ie przed Krolem.

11. A gdy vſłyſzał Krol ſłowá kśiąg Zakonu [B] rozdárł ná ſobie ſzáty ſwe.

[B] A to będąc wielką bolesćią wzruſzony/ iż zrozumiał zakon Páńſki nápiſány w onych Kśięgách ták bárzo być opuſzczony y zgwałcony.

12. Y roſkazał Helkiaſzowi Kápłanowi/ y Ahikámowi ſynowi Sáfánowemu/ y Achoborowi Synowi Micheaſzowemu/ y Sáfánowi piſárzowi/ y Azáiaſzowi ſłudze ſwemu tymi ſłowy.

13. Idźćie á rádźćie ſie Páná o mię y o lud y o wſzytkiego Jude/ ná ty ſłowá kśiąg ktore ſą ználeźione/ ábowiem wielki ieſt gniew Páńſki ktory ſie zápalił przećiwko nam/ przeto iż oycowie náſzy nie byli poſłuſzni ſłowam tych Kśiąg/ nie czyniąc temu doſyć co ieſt nam w nich opiſano.

14 A ták Helkiaſz Kápłan/ Achikám/ Achobor/

Achobor/ Sáfán/ y Azáiaſz ſzli do Holdy prorokiniey żony Sellumáſy ná Tekuy wnuká Arááſzowego/ ktory był ſtrożem vbiorow/ á oná mieſzkáłá w Jeruzálem [C] w ſzkole y mowili z nią.

C W Zydowſkiem ſtoi/ W domu náuki/ ábowiem tho mieſce było wedle Kościołá kedy ſię czeſto ſchadzáli ludźie vczeni áby z ſobą rozmowe miewáli około piſm y náuk prorockich.

15. A oná im powiedźiáłá/ Ták mowi Pan Bog Izráelſki/ Powiedzćie meżowi ktory was do mnie poſłał.

16. Tákći dał powiedźieć Pan/ Oto ia przywiode nieſzczeſćie ná mieyſce to y ná mieſzczány iego/ á vczynie do ſyć wſzytkim ſłowam tych Kśiąg ktore czytał Krol Judſki.

17. Przeto iż oni opuśćiwſzy mie kádźili bogom cudzym/ áby mie we wſzytkich [D] ſpráwách rąk ſwych wzruſzáliku gniewu: Zá co ſie też ták roſpáliłá popedliwość moiá przećiw mieyſcu temu/ że iuż nie bedźie vgáſzoná.

D Spráwy rąk ludzkich tyć ſą ktore ludźie czynią oprocz słowá Bożego y oprocz wiáry/ ktoremi ſie on brzydźi/ A zwłaſzczá gdźie ie bączy z vbliżeniem chwáły ſwey/ iáko ſie tu z tego mieyſcá okázuie.

18. A ktemu ták powiedźćie Krolowi Judſkiemu/ ktory was poſłał o rádę do Páná: Tháktći dał powiedźieć Pan Bog Izráelſki ná ty ſłowá ktoreś ſłyſzał.

19. Gdyż ſie ich ſerce twe vlękło á vpokorzyłeś ſie przed Pánem ſłyſząc co powiedźiał przećiw mieyſcu temu y przećiw mieſzczánom iego iż ie podáć ma w ſpuſtoſzenie y w przeklectwo/ Y rozdárłeś ná ſobie ſzáty ſwe/ á płákałeś przedemną/ tedym ia też ćiebie wyſłuchał mowi Pan.

20. A dla tegoż oto ia ćiebie [E] wezme do oycow twoich/ á bedźieſz włożon do grobu twego w pokoiu/ ták iż oczy twe nic złego nie oglądáią co ia mam przywieść przećiw mieyſcu temu.

E To ieſt/ Zeydźieſz z tego świátá/ ſkąd możemy obáczyć gniew Boży y ſrogi Sąd iego nád niewierniki/ gdyż z pośrzodku ich bierze wierne ſługi ſwoie.

KApit. 23.

1. Jozyaſz czyta zakon przed ludem. 3. Czyni przymierze z Pánem. 4. Wymiotał wſzytko báłwochwálſtwo. 16. 20. Popalił kośći vmárłych á ofiárował Káplany ná onych ich ołtarzoch gdźie ſpráwowáli ofiáry ſwoie. 22. Spráwuie wielką noc. 24. 25. Czárowniki precz wygnał. 26. Vpadek źiemie Judſkiey ieſt opowiedźian. 29. Jozyaſz zábit. 30. Po nim náſtał Joáchás. 33. Ktore° Fárao dał do więźienia. 34. Y poſtáwił Joákimá ná mieyſcu iego.

*. 2 Kron. 34. v. 29.

1. TO [*] wſzytko gdy ieſt opowiedźiano Krolowi poſłał Krol áby ſie k niemu zebráli wſzyſcy ſtárſzy z Judy y z Jeruzálem.

2. Y ſzedł Krol do domu Páńſkiego/ á wſzyſcy meżowie Judſcy y wſzyſcy mieſzczánie z Jeruzálem byli przy nim/ ták Káplani iáko y prorocy/ y wſzytek lud od málego do wielkiego: Y czytał przed nimi wſzytki ſłowá Kśiąg przymierza ktore były ználezione w domu Páńſkim.

3. Y ſtánął Krol podle [A] ſłupá á vczynił przymierze przed Pánem/ że go mieli náſládowáć y ſtrzedz roſkazánia iego y świádectw/ ktemu y wyrokow iego ze wſzytkiego ſercá y ze wſzytkiey duſze/ áby wzbudźili ſłowá przymierza ktore były nápiſáne w onych kśięgách/ y ſtánął lud wſzytek w przymierzu.

A Gdźie byli zwykli ſtáwáć Krolowie.

4. Nád to roſkazał Krol Helkiaſzowi Káplanowi nawyżſzemu/ y káplanom w wthorym rzedźie/ y ſtrożom weśćia/ † áby wymiotáli z kośćiołá Páńſkiego wſzytko naczynie ktore ſpráwiono było Báálowi/ y w gáiu poświeconem/ y wſzytkim gwiázdom niebieſkim/ á to wſzytko popalił wyniowſzy precz zá Jeruzálem ná polu Cedron/ á popioł ich zánioſł do Bethel.

† Ekkle. 49. v. 3.

5. Wykorzenił też [B] Chámárymy ktorych byli náuſtháwiáli Krolowie Judſcy áby kádźili po gorách/ w mieśćiech Judſkich/ y około Jeruzálem/ przytym y ony ktorzy kádźili Báálowi/ Słońcu/ Mieśiącowi/ znákom y wſzytkim gwiázdom niebieſkim.

B Tho ieſt Kśięża Báálowe kthore ták zwano/ przeto iż chodźili w odźieniu czarnym álbo ſzárym/ iáko dźiśieyſzy mniſzy.

6. Wynioſł też [C] kſztałt świeconego gáiu z Kośćiołá Páńſkie° á ſpalił go precz zá Jeruzálem v potoku Cedron y obroćił gi w proch á rozmiátał popioł ie° [D] ná groby ludu poſpolitego.

C To ieſt bálwan ktorego poſtháwił Mánáſſes w Kośćiele Páńſkim.

D To ieſt ku pohąbieniu tych ktorzy ie chwalili zá świętá ſwego.

7. Poborzył też domki Sodomczykow ktore były w kośćiele Páńſkim/ kedy niewiáſty tkáły opony do gáiu poświeconego.

8. Y roſkazał ſie zeydź wſzytkim káplanom z miaſt Judſkich/ á dał ſplugáwić káplice w ktorych kádźili/ od Gábáá áż do Berſábee/ y popſował káplice ktore były przy bránách/ y ktore były v brany Jozuego przełożonego nád miáſtem po lewey ſthronie brany mieſckiey.

9. A wſzákoż [E] Káplani nie przyſtepowáli do Ołtarzá Páńſkiego w Jeruzálem/ ále iedli miedzy brácią ſwą chleby nie kwáſzone.

E Lewitowie ktorzy ofiárowáli w káplicach nie były przyięci ku ofiárowániu ná ołtarzu Páńſkim/ á wſzákoż vżywáli ofiar weſpoł y z inymi.

10. Dał też ſplugáwić y [F] Tofet/ ktore było w dolinie ſynow Hennom/ á by żaden

F Tofet to było przedmieśćiu Jeruzálem gdźie ofiárowano Molochowi dźieci przenáſzáiąc przez ogień przećiw zakonowi. 3. Moi. 18. v. 21.

by żaden nie przenaszał syná swego áni corki swoiey przez ogień ku czći Molochowi.

11. Wyrzucił też konie/ ktore Judscy Krolowie oddáli byli [G] Słońcu/ ktore były w weściu Domu Páńskie[go] podle mieszkánia Nátánmelechá dworzánina/ ktore było ná przedmieściu y wozy Słońcá popalił.

[G] Krolowie Báłwochwálcy dáli byli vczynić obraz słoneczny kthory był postáwiony ná wozie/ á cztyry konie gi ciągnęły wedle wymysłow pogáńskich.

12. J rozmietał ołtarze ktore były ná dáchu sale Acházowey co ie byli poczynili Krolowie Judscy/ y ołtarze poczynione przez Mánássesá we dwu przysionkách domu Páńskiego z támtąd zwyrzucał / á proch z nich kazał wrzucić w potok Cedron.

13. Dał też splugáwić káplice po gorách ktore były przed Jeruzálem ná práwey stronie gory oliwney/ ktore [8] Sálomon Krol Izráelski zbudował Astárothowi obrzydłości Sydończykow / y Chámosowi obrzydłości Ammonitow.

[8] 1. Krol. 11. v. 7.

14 J połamał słupy/ á zwycinał gáie/ ktorych mieyscá nápełnił kościámi ludzkiemi.

15. * Przytym skáził ołtarz ktory był w Bethel/ y káplice ktorą vczynił Jeroboám syn Nábátow / ktory przywiodł ku grzechu lud Izráelski / á on ołtarz pokruszywszy/ rozwálił káplice y spalił á ták w proch obrocił/ Nád to też y gay popalił.

* 1. Krol. 12. v. 28.

16. A weyrzawszy obaczył też groby ktore były ná gorze/ y posławszy tám † pobrał kości z onych grobow/ y popalił ie ná tym ołtarzu/ á ták gi splugáwił wedle słowá Páńskiego/ iáko był [H] o tym przepowiedział mąż Boży.

† 1. Krol. 13. v. 2.

[H] To było trzy stá lat przed thym zá Krolestwá Jeroboámowego.

17. J rzekł/ Co to iest zá napis ktory widzę? J odpowiedzieli mu mieszczánie: Jest grob męża Bożego / ktory przyszedszy z Judy/ opowiedał tho cos ty vczynił nád ołtarzem w Bethel.

18. A on rzekł/ Niechayćie go / y niechay żaden nieruszá kości iego : A thák dáli pokoy kościom Proroká ktory był przyszedł z Sámáryey.

19. Nád tho Jozyasz kazał wyrzućić wszytki káplice z miásteczek Sámárycy ktore byli Krolowie Izráelscy pobudowáli wzruszáiąc Páná ku gniewu : Y vczynił im to wszythko coy w Bethel.

20 J ofiárował ná ołtarzách wszytki kápłany służące w káplicách ktore tám były / á spaliwszy ná nich kości ludzkie wrocił sie do Jeruzálem.

21. [/] Potym rozkazał Krol wszemu ludowi ták mowiąc / Obchodźćie świętho Wielkonocne Pánu Bogu wászemu iáko iest nápisano w Księgách przymierza tego.

[Krol Jozyasz] w bitwie zá bit.

[/] 2. Kron. 35. v. 1. 3. Ezdr. 1. v. 1.

22 [1] A tákie święto Wielkonocne nie było obchodzone od czásu Sędziow ktorzy sądzili Izráelá/ y przez wszytek czás Krolow Izráelskich y Judskich.

[1] To iest z ták wielkim zgromádzeniẽ z nabożeństwem/ y z táką vczćiwośćią.

23 A to święto Wielkonocne obchodzono Pánu w Jeruzálem/ roku osmnaste[go] zá Krolowánia Jozyaszá.

24 Ktory też wykorzenił czárownice y práktykarze/ báłwany / y obrázy / y wszytki obrzydłości kthore były w źiemi Judskiey y w Jeruzálem / áby wypełnił słowá Zakonu nápisáne w księgách / ktore nálazł Helcyasz kápłan w Domu Páńskim.

25 J nie był żaden Krol przed nim podobien iemu/ ktoryby sie nawroćił ku Pánu z cáłego sercá swego / y ze wszytkiey duszę swey / y ze wszytkiey mocy swey / wedle wszytkiego Zakonu Moiżeszowego / y po nim żaden nienástał iemu podobny.

26 A przedsie Pan [K] nie vśmierzył popędliwośći wielkiego gniewu swego / kthorym był wzruszon przećiw Judźie/ dla wszytkich onych rzeczy kthoremi go Mánásses rozgniewał.

[K] To iest dla przewrotnego sercá ludu onego ktory sie wnet odwroćił od Páná/ y przysthał do Bogow fałszywych.

27 Abowiem ták Pan mowił/ Odrzucę precz Judę od oblicznośći moiey / iákom odrzućił y Izráelá/ y zbrzydzę sie tym miástem Jeruzálem ktorem był obrał / y Domem tym o ktoremem mowił iż thám będźie imię moie.

28 Ostáthek spraw Jozyaszowych y wszytko co czynił/ nápisano iest w Kronikách Krolow Judskich.

29 [♀] Zá czásow iego ćiągnął Fárao Necho Krol Egiptski przećiw Krolowi Assyriyskiemu áż do rzeki Eufrátes: Y wyiechał przećiwko niemu Krol Jozyasz/ z ktorym skoro sie Fárao potkał zábił go w [L] Mágeddo.

[♀] 2. Kron. 35. v. 20.

[L] O tym Mágeddo pátrz w 1. Krol. Kap. 9. v. 15. Jozyasz iechał na thę woynę nie pytáiąc sie Páná / á przeto tám zostáł co było ku lepszemu iego/ bo Pan wźiął go do siebie áby nie pátrzał ná srogą pomstę ktorą miał Pan okázáć nád tym ludem.

30 A służebnicy ie[go] włożyli go vmárłego ná woz / y przywieźli gi z Mágeddo do Jeruzálem á pogrzebli w grobie iego: * Potym lud oney źiemie obrawszy sobie Joácházá syná Jozyaszowego/ pomázáli go y vczynili Krolem po oycu iego.

* 2. Kron. 26. v. 1.

31. Y miał Joácház trzy y dwádzieściá lat gdy począł Krolowáć / á krolował trzy Miesiące w Jeruzálem / imię mátki iego było Amithál corká Jeremiaszá z Lebny.

32 Ten niepobożnie żył przed Pánem wedle wszythkich spraw przodkow swoich.

33 Y poimał go Fárao Necho w Rebli / kthore iest w ziemi Emáth / [M] poki ieszcze krolował w Jeruzálem / y włożył dáń ná one ziemie sto tálentow śrebrá y tálent złotá.

[M] Grecki wykłádácz ták pisze / áby nie krolował.

34 A tenże Fárao Necho postánowił Eliákimá syná Jozyaszowego ná mieyscu oycá iego / y dał mu imię Joákim / á Joácházá wziąwszy przywiozł go do Egiptu y támże vmárł

35 A Joákim dał złoto y śrebro Fáráonowi / y kazał szácowáć ziemię / áby płáćił ono śrebro wedle roskazánia Fáráonowego / biorąc od ludu ziemie wedle szácunku káżdego złoto y śrebro / áby ie dawał Fáráonowi Nechowi.

36 Y miał Joákim dwádzieściá y pięć lat gdy Krolem został / á Krolował iedennaśćie lat w Jeruzálem / á imię mátki iego było Zebudá corká Fádáie z Rumy.

37 Y żył przed Pánem złośćiwie wedle tego wszytkiego co przodkowie iego czynili.

Kapit. 24.

1. Joákim będąc hołdownikiem Nábuchodonozorowym odstąpił od nie°. 3. Przyczyná vpadku ie° y Judy. 6. Joáchin po nim Kroluie. 12. Ktory záwiedźion iest do Bábiloniey. 17. Sedekiasz postáwion ná Krolestwo miásto niego.

1. Za czásow iego Nábuchodonozor Krol Bábiloński wyćiągnął y był Joákim poddánem iego trzy látha: A potym odstąpił od niego.

2. Przeto Pan posłał przećiwko niemu woysko Káldeyczykow Syriyczykow / Moábithow y Ammonitow / áby borzyli Jude iáko Pan opowiedźiał przez proroki sługi swoie.

3. Y záiste sthało sie to z roskazánia Páńskiego nád Judą áby ie odrzućił od oblicznośći swoiey / dla [A] wszytkich grzechow ktorych sie dopuśćił Mánásses.

[A] Bo ieszcze grzechy ony thrwáły w tym ludźie.

4. Y dla krwie niewinney ktorą rozlawszy nápełnił Jeruzálem / A przeto mu Pan tego niechćiał przepuśćić.

Záwiedźienie w niewolą Judy zá pánowánia iego.

5. A ostátek spraw Joákimowych y wszytko to co czynił / nápisano iest w Kronikách Krolow Judskich.

6. A ták Joákim zásnął z oycy swemi / á po nim Krolował Joáchin syn iego.

7. Ale potym Krol Egiptski nie ruszał sie z ziemie swey / Abowiem krol Bábiloński wziął był wszythko co przynależáło Krolowi Egiptskiemu / od rzeki Egiptskiey áż do rzeki Eufrates.

8. Y miał Joáchin ośmnaśćie lat kiedy został Krolem / y Krolował trzy miesiące w Jeruzálem / A imię mátki iego było Nehustá corká Elnátánowá z Jeruzálem.

9. Ten czynił złość przed Pánem iáko y oćiec iego.

10 *Czásu one° przićiągneli słudzy krolá Bábilońskie° Nábuchodonozorá przećiw Jeruzálem y oblegli miásto.

* Dániel. 1. v. 1.

11. Potym y sam Nábuchodonozor krol Bábiloński przyćiągnął ku miástu ktore byli oblegli służebnicy iego

12. Tedy [B] Joáchin Krol Judski wyszedł do Krolá Bábilońskie° y Mátká iego / służebnicy / Kśiążętá / y dworzánie iego z nim / y poimał go Krol Bábiloński roku osmego Krolowánia swego.

[B] Ten zá rádą Jeremiaszá Proroká podał sie Krolowi Bábilońskiemu.

13. Y pobrał z támtąd wszytki skárby domu Páńskiego / y skárby Krolewskie / y potłukł wszytki naczynia złote ktore był spráwił Sálomon Krol Izráelski w Kośćiele Páńskim / iáko był powiedźiał Pan.

14 Y przeniosł wszytko Jeruzálem y wszytki Kśiążętá y wszytek lud rycerski / ktorych było więzniow dźiesięć tysięcy y wszytki rzemieszniki y stroże / A nie zosthał tám nikt / tylko lud vbogi.

15. † Y przeniosł Joáchiná do Bábiloniey y Mátkę iego / y żony Krolewskie / y dworzány iego / y wszytek rycerski lud záwiodł w niewolą z Jeruzálem do Bábiloniey.

† 2. Kron. 36. v. 10. Ester. 2. v. 6.

16. Przytym siedm tysięcy mężow walecznych / y rzemieśnikow z strożmi tysiąc kthorzy wszyscy byli godni ku boiowi / ty wszyhtki záwiodł w niewolą Krol

Krol Judski Sedekiasz.

* Jerem. 37. v. 1. y. 52. v. 1.

wola krol Bábiloński do Bábilonu.

17\. *Y postánowił Krolem Máthániaszá stryiá iego ná iego mieyscu/ á dał mu imie Sedekiasz.

18\. A ten Sedekiasz miał ná then czás dwádźieśćiá lath y rok gdy począł Krolowáć/ á Krolował w Jeruzálem iedennaśćie lat: A imie mátkiego było Amithál corká Jeremiaszowá z Lebny.

19\. Y dopuszczał sie złośći przed Pánem/ wedle tego wszytkiego co czynił Joáchin.

20\. A zá rozgniewániem Pánskiem ná Jeruzálem y ná Jude ktory ie od rzućił od siebie/ odstąpił Sedekiasz od Krolá Bábilońskiego.

Capitu. 25.

1\. Jeruzalem wźięto. 5. J z Krolem iego Sedekiaszem. 7. Synowie iego pobići á sámemu wyłupiono oczy. 9. Jeruzálem zborzono. 13. Kośćioł złupion. 21. Jude przenieśiono do Bábiloniey. 22. Godoliasz będąc przełożonym nád ludem. 25. Zábit iest. 27. Joáchin wypuszczon z więźienia.

* Jerem. 39. v. 1. y. 52. v. 4.

A To iest Sedekiaszá.

1\. Roku *dźiewiątego Krolowánia iego [A] dniá dźieśiatego miesiacá dźieśiatego Nábuchodonozor Krol Bábiloński przyćiągnał ze wszythkim woyskiem swoiem przećiw Jeruzalem/ y oblęgszy ie pobudował básztY około niego.

2\. A ták obleżone iest miásto áż do iedennaste° roku Krolá Sedekiaszá.

3\. Tedy dniá dźiewiątego onegoż miesiacá był wielki głod w mieśćie/ ták iż chlebá nie było ludowi.

4\. Potym rozwálon iest mur mieyski/ á wszyscy ludźie rycerscy vćiekli w nocy drogą kędy idą do bramy/ ktora iest miedzy dwiemá mury podle ogrodu Krolewskiego/ A choć Káldeyczycy ze wszad obtoczyli miásto/ iednák sam Krol vszedł drogą do pustyniey.

5\. Ale woysko Káldeyczykow goniąc Krolá poimáli go ná polách Jerycho/ á tedy wszytek lud iego pierzchnał od niego.

6\. A ták poimawszy go przywiedli do Krolá Bábilońskiego do Reble/ y [B] wydan iest dekreth przećiw niemu.

B Wydowskim sądy/ mowili z nim.

7\. A ták syny iego pośćinano przed oczymá iego/ sámemu też Sedekiaszowi oczy wyłupiono/ á zwiazawszy łáncuchy miedźiánemi záwiodł go do Bábiloniey.

8\. Pothym śiodmego dniá miesiacá piątego/ roku dźiewiątegonastego pánowánia Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego/ Nábuzárdán hetman służebnik Krolá Bábilońskiego przyćiągnał do Jeruzálem.

9\. Y spalił dom Páński y dom krolewski/ y wszytki domy w Jeruzálem/ owa wszytko kosztowne budowánie popalił ogniem.

10\. A wszythko woysko Káldeyczykow ktore było z onym hetmánem/ pokáźili mury wszedy około Jeruzálem.

11\. Przytym tenże Nábuzárdán Hetman przeniosł ostátek ludu kthory był pozostał w mieśćie/ y zbiegi ktorzy vćiekli byli do Krolá Bábilońskiego/ y też ine pospolstwo.

12\. Ale z vbostwá zostáwił lud dla sprawowánia winnic y rol.

13\. † Połamáli też Káldeyczycy Słupy miedźiáne kthore były w domu Páńskim/ y Podstháwki/ y Koćieł wielki miedźiány ktory thez był w domu Páńskim/ y zánieśli do Bábilonu wszytkę ich miedź.

† Jeremi. 27. v. 19.

14\. Zábráli też/ Kotły/ Łopáty/ Instrumenty do Muzyki/ Misy y wszytko naczynie miedźiáne kthorym posługowano.

15\. Tenże Hetman zábrał kádźilnice y miednice ták złote iáko y srebrne.

16\. Zániosł też dwá Słupy y Koćieł wielki y Podstáwki ktore był Sálomon spráwił w domu Páńskim/ á miedźi wszytkiego naczynia onego niewiedźiano wagi.

17\. ⁄⁄ Jeden słup był ná wzwysz ośmnaśćie łokći/ á ná wierzchu iego byłá gałka miedźiána ná wzwysz thrzy łokćie/ á śiatká około niey z Jabłuszki gránathowemi wszytko miedźiáne: A táki też był y drugi słup z thákiemisz przypráwámi.

⁄⁄ 1. Krol. 7. v. 15. 2. Kron. 3. v. 15. Jeremi. 52. v. 21.

18\. Poimał też przerzeczony Hetman Sárájego nawyższego kápłaná/ y Sofoniaszá kápłaná drugiego/ y trzech strożow z Sieni.

19\. Wźiął thez z miástá dworzániná niektorego/ ktory był przełożony nád ludem rycerskiem y pięć mężow z tych ktorzy przy Krolu bywáli/ áby

Krol Judski Joáchin / Zágnánie wniewola do Bábiloniey pokolenia Judá.

c Ci to sa ktorzy sprzećiwiáli sie Jeremiaszowi á mowili/ Kośćiol Páński/ Kośćiol Páński.

* Jeremi.40.v.5.

náleziení byli w mieśćiech/ y Soferá Hetmáná ktory wywodził lud ná walke y sześćdźiesiat meżow z pospolstwá ktore zásthano w mieśćie.

20 Ktore poimawszy Nábuzárdán Hetman / záwiodł ie do Krolá Bábilońskiego do Reblathy.

21. c A dał ie pobić y pomordowáć Krol Bábiloński w Reblácie w źiemi Emát/ A ták Judá przeniesion iest z źiemie swey.

22 *Ale nád ludem ktory ieszcze był zosthał w źiemi Judskiey/ khtorego Nábuchodonozor Krol Bábiloński nie zábrał/ przełożył Godoliaszá syná Achikámowego syná Sáfáná.

23 A gdy Hetmáni wszyscy z inszym ludem słyszeli / iż Krol Bábiloński przełożył Godoliaszá przyszli do niego w Másfá miánowićie Izmáel syn Nátániaszow y Jochánán Syn Káreaszow y Sáráiasz syn Tánchumetá Netofáthczyk y Jezoniasz syn Máácháthow / Ci wszyscy z ludem swoim.

24 Ktorym przysiagł Godoliasz y ludowi ich á mowił im / Nieboyćie sie być poddánemi Káldeyczykom/ zostańćie w źiemi á służćie krolowi Bábilońskiemu y bedźie wam dobrze.

25 Potym miesiacá śiodmego Izmáel syn Nátániaszow syná Elisámy z narodu Krolewskiego y dźieśieć meżow z nim/ przyszedszy zámordowáli Godoliaszá y vmárł: Tákże też y Żydy y Káldeyczyki ktorzy z nim byli w Másfá.

26 Tedy wszytek lud powsthał od máłego áż do wielkiego y Hetmáni/ á vćiekli do Egiptu / przetho iż sie Káldeyczykow báli.

27 Zátym roku trzydźiestego śiodmego poimánia Joáchiná Krolá Judskiego dwunastego miesiacá dniá dwudźiestego śiodmego Ewilmerodách Krol Bábiloński tegoż roku gdy poczał Krolowáć wyzwolił z więźienia Joáchiná Krolá Judskiego.

28 Y rozmawiał z nim łáskáwie / á stolice iego postáwił wyższey nád stolice inych Krolow ktorzy z nim byli w Bábiloniey.

29 Odmienił mu też odźienie w ktorym w więźieniu był / y miał go záwżdy v swego stołu poki żyw był.

30 A obrok miał záwżdy od Krolá / káżdego dniá po wszytek czás żywotá swego.

Joáchin [illegible] lące Krolá Bá[illegible] bilońskiego.

Pierwsze Kśiegi Kroniki/ ktore też Páralipomenon zowa.

Argument tych obodwu kśiąg.

Żydowie thy dwoie Kśiegi w iedny záwieráia/ ktore zowa Kronika/ to iest Historia porzadnie wypisána y zniesiona wedle wszytkich czásow. Grekowie zásie z ktoremi sie y Láćinnicy zgadzáia rozdźieláia ie ná dwoie/ ábowiem sie im zdáły dłuższe niżli ine kśiegi Bibliey / y dáli im przezwisko Páralipomenon/ to iest rzeczy pozostáłe/ Ábowiem wiele rzeczy ktore sa opuszczone w kśiegách Krolewskich tu sie w nich zámykáia. W pierwszych iest krotkie przypominánie narodu Adámowego/ áż do Abráhámá/ Izáaká/ y Jakobá/ y do dwunaśćie synow iego / á osobliwie áż do Judy/ Od niego zásie áż do Dawidá/ A to dla Krystusá ktory miał wynidź wedle ćiałá z pokolenia iego: Zámykáia też w sobie spráwy Dawidowe/ od tego czásu iáko wstapił ná dostoieństwo Krolewskie po śmierći Saulowey/ áż gdy poczał Sálomon Krolowáć/ A nie tylko ty ktore náleżá ná porzadek pospolity/ ále też y o porzadku kośćielnym y około służby Bożey/ z iáka pilnośćia stáráł sie o nie/ áby zgotowáł wszytki potrzeby ktore nálężáły do Kośćiołá/ y nathynie iego. Wtore zásie Kśiegi zámykáia w sobie spráwy Krolow Izráelskich y Judskich/ od Krolestwá Sálomonowego áż do

zburzenia

Adám Noe y potomſtwo ich áż do Abrahámá

zburzenia Jeruzálem á záwiedźienie wniewolą ludu do Bábiloniey: Acz wſzytki ſpráwy ták Dawidowe iáko y inych Krolow nie przypomináią ſie w tych kśięgách / gdyż ſą nic inego iedno krotiuchnem zebrániem á wypiſániem oney Kroniki ktora żydowie przed tym mieli miedzy kśięgámi świętemi / á ktora w ſobie ſzeroko á doſtátecznie ſpráwy wſzytkich Krolow zámykálá / A tác tho byłá Kroniká o ktorey bywa częſte przypominánie w kśięgách Krolewſkich / ktorey ieſzcze y dźiś nie mámy.

Abrahám y potomſtwo iego z Izmáelá y z Izáaká.

Kapitu. I.

1. Narod Adámow y Noego áż do Abráhámá. 27. Od Abráhámá áż do Ezáu. 35. Synowie Ezauowi. 43. Krolowie Edomſcy y kśiążętá ktorzy poſzli od niego.

1. * A Dam / Seth / Enos. 2. Káinán / Málaleel / Járed. 3. Henoch / Mátuſále / Lámech 4. Noe / B Sem / Chám / y Jáfeth.

5. † Synowie Jáfethowi / Gomer / Mágog / Mádái / y Jáwán / Thubál / Moſech / y Thyrás.

6. Synowie Gomerowi / Aſkenez / Ryfáth / y Thogormá.

7. Synowie też Jáwánowi / Eliſá / Thárſys / Cethym / y Dodánim.

8. A ſynowie Chámowi / Chus / Meſráim / Futh / y Chánáán.

9. Synowie záśię Chuſowi / Sábá / Hewilá / Sábátá / Regmá / Sábtháká / A ſynowie záśię Regmy / Sábá / y Dádán.

10. ‖ Národźił ſię też Chuſowi Nemrod / á ten był C pocżął być człowiekiem możnem ná źiemi.

11. Vrodźił ſię też Meſráimowi Ludym / Anámim / Lábim / y Neftuim.

12. Przytym Fetruzym y Cháſluim z ktorych poſzli Filiſtyni y D Káftorym.

13. Potym Chánáánowi vrodźił ſię Sydon pierworodny ſyn iego y Hetteyczyk.

14. Y Jebuzeyczyk / Amoreyczyk / y Gergezeyczyk.

15. Y Heweyczyk / Aráceyczyk / y Syneyczyk.

16. Y Arwádeiczyk / Sámáreyczyk / y Hámáteyczyk.

17. ♀ Synowie záśię Semowi / Elám / Aſſur / Arfákſáth / Lud / y Arám / Hus / Hul / Geter / y Moſoch.

18. Arfákſádowi vrodźił ſię Sale / ktoremu ſię vrodźił Heber.

19. Ktemu Heberowi vrodźili ſię dwá ſynowie / z ktorych iednemu imię było Fáleg / y zá iego czáſow E rozdźieloná ieſt źiemiá / á brátu iego imię było Jektán.

20. Temu Jektánowi vrodźił ſię Elmodád / Sálef / Háſármoth / y Járe.

21. Ktemu Adorám / Vzal / y Decla.

22. Nádto Hebál / Abimáel / y Sábá.

23. Przytym Ofir / Hewilá / y Jobáb / A ćić ſą wſyſcy ſynowie Jektánowi.

24. * Sem / Arfákſáth / Sale.

25. † Heber / Fáleg / Rágáu.

26. ‖ Sarug / Nachor / Thare.

27. Abram ktory ieſt Abráhám.

28. Synowie záśię Abráhámowi / Izáák y ♀ Izmáel.

29. Ty ć záśię ſą potomſtwá ich / * Pierworodny ſyn Izmáelow Nábáioth po nim Cedár / Adbeel y Mábſám.

30. Máſmá / Dumá / Máſſá / Hádád y Themá.

31. Jetur / Náfis y Cedmá / A ćić ſą ſynowie Izmáelowi.

32. Ćić ſą ſynowie † Cetury założnice Abráhámowey ktoremu porodźiłá Zámrán / Jekſán / Mádán / Mádyán / Jeſboky Sue / A ſynowie Jekſánowi Sábá y Dádán.

33. Synowie też ‖ Mádyánowi / Eſá / Efer / Henoch / Abidá y Eldáá / A ćić wſzyſcy ſą ſynowie Cetury.

34. ♀ Vrodźił ſię też Abráhámowi Izáák / ktory miał ſyny Ezau y Izráelá.

35. * Synowie Ezau byli / Elifáz / Ráhuel / Jehus / Jhelom y Kore.

36. Synowie Elifázowi byli / Themán / Omár / Sefi / Gathám / Kenez / Thámná y Amálek.

37. Synowie Rahuelowi byli / Náháth / Zárá / Sámma y Mezá.

38. Synowie Seirowi byli / Lotán / Sobál / Sebeon / Aná / Dyſon / Eſer / Dyſán.

39. Synowie Lotánowi byli / Hory / Homám / á ſioſtrá Lotánowá byłá Thámná.

Marginal notes:

* w.1.Mo.2.v.7.y 4.v.25.y.5.v.29.

A O tym mieyſcu thák mamy rozumieć / Adam ktorego ſyn był Seth á Sethow Enos / á tákże porządkiem idą ini wſzytcy / á ten rodzay ieſt tu nápiſan dla Kryſtuſá / ktory ieſt końiec y cel / ku ktoremu ſię ćiągnie wſzytko piſmo.

B Doſyć ná tym było / iżby piſmo przypominało Semá od ktorego poſzedł Abráhám y Izáák y Dawid / Ale iż świáth ieſth przez tych trzech nápráwion / thedy ie stu śnie piſmo przypominá.

† w.1.Mo.10.v.2.

‖ w.1.Mo.10.v.8.

C To ieſt ten nápierwey okrućieńſthwo y zwierzchność chćiał mieć nád drugimi.

D Káftorym ći ſą Kápadoccy / ktorzy podlegli Gáláthom y Páflagoń czykom.

♀ w.1.Mo.10.v.22. 11.v.10.

E Abowiem gdy zbudowano wieżę Babel / iáko o tym nápiſáno w Kśię. 1.Mo.11. A wſzyſcy mieſzkáiący w oney źiemi byli roſproſzeni / Tedy ſię ten Fáleg národźił ktorego tu przypominá ku wieczney pámiątce rozdźielenia ięzykow y roſproſzenia ludźi.

* w.1.Mo.11.v.11.

† w.1.Mo.11.v.14.

‖ w.1.Mo.17.v.5.

♀ w.1.Mo.16.v.11.

* w.1.Mo.25.v.13.

† w.1.Mo.25.v.2.

‖ w.1.Mo.25.v.4.

♀ w.1.Mo.21.v.3.

* w.1.Mo.36.v.9.

Pothomstwo Ezáuowe/Krolowie Edomscy.

40 Synowie zás Sobálowi byli/ Alián/Mánáháth/Ebál/Sefi/y Onám: A synowie Sebeonowi byli Aiá y Aná.

41 Synowie záśie Aná byli/Dyson/ A synowie Dysoná byli/ Hámrán/ Esebán/ Jetrán y Charán.

42 Synowie też Eserowi byli/Báláán/Záwán y Jákan/á synowie Dysonowi byli/Hus y Arán.

43 F A ćić są Krolowie ktorzy pánowáli w ziemi Edomskiey pierwey niż był Krol nád syny Izráelskiemi Belá syn Beorow ktorego miástho zwano Denábá.

F Przypomina ty Krole ktorzy poszli od Ezau/áby v kazał prawdę obietnic Bożych ktore vczynił Abrahámowi nád Ezau/ A przethoż ći ośm Krolow ktore tu porząd wylicza ieden po drugim/ Krolowáli áż do czásow Dawidowych ktore on podbił pod swą moc cżęstemi porażkámi.

44 A gdy vmárł Belá/Krolował po nim Jobáb syn Zary z Bozry.

45 A po śmierći Jobábowey Krolował Husám z ziemie Themáńskiey.

46 A gdy Husám vmárł/thedy po nim Krolował Hádád syn Bádádow kthory poráził Mádyánity ná polu Moábskim/á zwano miásto iego Awith.

47 A gdy vmárł Adád/tedy po nim Krolował Semlá z Másreki.

48 A po śmierći Semle Krolował Saul z Rohoboth kthore iest nád rzeką.

49 Potym po Smierći Saulowey Krolował Bálánán syn Achoborow.

50 A gdy y ten Bálánán vmárł/krolował po nim Hádád ktorego miásto názywano Fai: A imie żony iego było Meetabel corká Mátredy corki Mezáábowey.

51. Ná ostátku vmárł Hádád/ á po nim były Kśiążetá w Edom/Kśiąże Thámná / Kśiąże Alyá / Kśiąże Jetheth.

52 Kśiąże Oolibámá / Kśiąże Elá/ y Kśiąże Finon.

53 Kśiąże Cenez/Kśiąże Temán/ y Kśiąże Mábsár.

54 Kśiąże Mágdyel/Kśiąże Hirám/ A tyć były Kśiążetá Edomskie.

KApitu. 2.

1. Potomstwo Jákobowe. 3. Y Judowe 9. Hesronowe. 13. Izáiego. 16. Sárwie y Abigáil. 18. y 42. Kálebowe. 22. Jáirowe. 25. Jeráchmeelowe według ich pokolenia.

1. *Ać też są synowie Izráelowi/Ruben/Symeon/ Lewi/Judá/Izáschár y Zábulon.

*w 1. Mo. 29. v. 32. y 30. v. 5. y 35. v. 18.

2. Dán/Jozef/Beniámin/Neftáli/Gád y Asser.

Pothomstwo Jákobowe y Judy.

3. † Synowie A Judy byli/Her/Onán/y Selá/á ći trzey synowie rodzili sie z corki Suy Chánáneyskiey/A ten Her pierworodny syn Judy był złośćiwym przed Pánem á thák go on zábił.

† w 1. Mo. 38. v. 3. y. 46. v. 12. Niżey. 4. v. 1.

A Poczyna od narodu Judowego/ á tho dla Krolestwá ktorego potomstwo iego dostąpić miáło/ y też dla Krystusá ktory miał wyniść z narodu Krolewskiego.

4. ° Thámár záśie niewiástká iego porodziłá mu Fáresá y Zare/A ták wszytkich synow Judy było pięć.

° w 1. Mo. 38. v. 19. Mathe. 1. v. 3.

5. Synowie Fáresowi byli/ Hezron y Hámul.

6. Synowie záśie Zary byli/Zámry/ Ethán/Hemán/Chálchol y Dárá/ owa wszytkich było pięć.

7. Syn záśie Chármi był Achár/ B ktory vczynił zámieszánie w Izráelu/y dopuśćił śie grzechu świethokrádztwá.

B Bo śie then był dopuśćił krádziestwá z łupow ktorych był Pan rozkazał/ swem sobie zánie przywłaszczáć nie kazał/ Oczem masz historya w kśięgach Jozu. Rozdz. 7. v. 1.

8. Syn theż Ethánow był Azáryasz.

9. Synowie Hezronowi byli/Jeráhmeel/Rám y Chalubáy.

10 ° Rámowi też vrodził śie Aminádáb/á Aminádábowi Náhásón Kśiąże synow Judskich.

° Ruth. 4. v. 19.

11. Náhásonowi vrodził śie Sálmá/ z ktorego poszedł Booz.

12. Boozowi vrodził śie Obed/z ktorego národził śie Izái.

13. *Izáiemu vrodził śie pierworodny syn Eliáb/po nim wtory Abinádáb/á trzeći Symmáá.

*1. Sámu. 16. v. 10. y. 17. v. 12.

14 Czwarty Náthnáel/ piąty Rádái.

15. Szosty Asom/á śiodmy Dawid.

16. A tych były śiostry Sárwia y Abigáil / Synow záśie Sárwie było trzey/Abisái/Joáb y Asáel.

17. Abigáil też porodziłá Amáse/ktorego oćiec był Jether Izmáelczyk.

18. Káleb záśie syn Hesronow poiął sobie żone imieniem Azubę/ kthora mu porodziłá Jeryothá/á ten miał trzech synow/Jaserá/Sobe y Ardoná.

19. Potym gdy vmárłá Azubá wźiął sobie Káleb zá żone Efrate/kthora mu vrodziłá Hurá.

20 Hurowi vrodził śie Vry/á Vremu Beselecl.

21. Potym wszedł Hesron do corki Máchirowey C oycá Gáláádá/á wźiął ią sobie bedąc iuż wsześćidźieśiat lat ktora iemu porodziłá Segubá.

C To iest Kśiążęćiá oney kráiny kthora iest w źiemi Gáláádskiey/ Jordanem ku wschodu słońcá.

22 Temu Segubowi vrodził śie Jáir/ kthory miał trzy á dwádźieśćiá miast

Pokolenie Jákobowe z Judy.

miaſt w ziemi Gáláádſkiey.

23 Ale Geſſur y Arám wzieli miáſtecżká Jáirowe[D] od nich/ y Kánáth ze wſiámi iego y ſześćdźieśiat miaſt/ A ćić ſą wſzyſcy potomkowie Máchirá oycá Gáláádá.

[D] To ieſt od potomkow Jáirowych/ Abowiem ſynowie Máchirowi oddáli byli Segubowi dobrowolnie thy miáſtá ktore byly w Gáláád/ prze iego cnote y ſlachetne ſpráwy/ Potym zcżáſem ſwem Geſurcżycy y Syryicżycy narodowie okolicżni odieli thy miáſthá od onych kthorzy tám mieſzkáli.

24 A gdy Heſron vmárł w[E] Káleb Efratá/ tedy żoná Heſronowá Abia porodźiłá mu ſyná Aſhurá oycá Thekuy.

[E] Tho ieſt miáſto Betlehem ktore mu dano imie ze dwu przezwiſk zżone/ tho ieſt od Kálebá y od Efráty żony iego.

25 Byli też ſynowie Jeráhmeelowi pierworodnego ſyná Heſronowe°/ Rám pierworodny ie°/ po nim Buná/ Arán/ Aſom/ y Achia.

26 Miał też Jeráhmeel drugą żone/ ktorą zwano Atárá/ á tá byłá mátká Onámowá.

27 Ale ſynowie Rámá pierworodnego Jeráhmeelowe° byli/ Moos/ Jámin/ y Achár.

28 Onám też miał ſyny/ Semeiá/ y Jádá/ A ſynowie Semeiego byli/ Nádáb/ y Abiſur.

29 Zone záśię Abiſurowe zwano Abiháil ktora mu porodźiłá Ahobbáná y Molidá.

30 Synowie Nádábowi byli/ Száled y Apfáim/ á then Száled zſzedł przez potomſtwá.

31. Syn Apfáimow był Jeſy/ ktoremu Jeſy vrodźił śię Seſán/ á Seſánowi vrodźił śię Oholái.

32 Synowie też Jády brátá Semeiego byli/ Jether y Jonátán/ ále Jether zſzedł bez potomſtwá.

33 Jonáthán záśię miał ſyná Fáletha y Zyzá/ A ćić ſą ſynowie Jeráhmeelowi.

34 Seſán też nie miał ſynow iedno corki/ á ſługe Egiptcyánina imieniem Jeráá.

35 Ktoremu ſłudze dał corkę ſwą zá żone/ á oná mu porodźiłá Etheiá.

36 Ethaiemu vrodźił śię Náthán/ á Náthánowi vrodźił śię Zábád.

37 Zábádowi vrodźił śię Oflál/ á Oflálowi Obed.

38 Obedowi vrodźił śię Jehu/ á Jehu Azáryaſz.

39 Azáryaſzowi vrodźił śię Helles/ á Hellesowi vrodźił śię Eláſá.

40 Eláśie vrodźił śię Syſámoi/ á Syſámoiemu Sellum.

41 Sellumowi vrodźił śię Jkámiám/ á Jkámiemu Eliſámá.

42 A ſynowie Kálebá brátá Jeráhmeelowe° pierworodny był Meſá/ ktory był[F] oycem obywátelow Zyfu/ á ſynow Máreſy/ y oćiec Hebroná.

[F] Tho ieſt Kśiążę mieſzkáiących w Zyf/ á gdźie iedno w tym Kápithulum wſpomina imie oycowſkie/ tedy wſzędźie rozumie Kśiążę ábo przełożonego/ przeto iż Kśiążętá ſą iáko oycowie nád ludem ſwoim.

43 A ſynowie Hebronowi byli/ Kore/ Tafua/ Recem y Sámmá.

44 Sámmie śię vrodźił ſyn Ráhám oćiec Jerkáámow/ á Recemowi vrodźił śię Sámmái.

45 Sámmáigo był ſyn Máon/ á ten był oycem Bethſury.

46 Efá też założnicá Kálebowá porodźiłá Háráná/ Moſę y Gezezá/ á Háránowi vrodźił śię Gezez.

47 Synowie też Jáchádáiowi byli/ Regem/ Joáthám/ Geſán/ Fáleth/ Efá y Sááf.

48 Założnicá záśię Kálebowá Máácha porodźiłá Sáberá y Thyráná.

49 Sááfafowi cyżu Mádmeny vrodźił śię Sue oćiec Mákbeny/ y oćiec Gábáá/ á corká Kálebowá byłá Achſá.

50 A ćić byli ſynowie Kálebá ſyná Hurowego pierworodnego Efraty/ Sobál oćiec Káryáthiárym.

51. Sálmá oćiec Bethlehem y Háref oćiec Bedgáder.

52 Miał też ſyny Sobál oćiec Káryáthiárym/ ktory[G] doglądał połowice Hámenuhoth.

[G] Niektorzy rozumieią iż on był tám miáſto Proroká y ſtrożá/ a niektorzy powiedáią iż trzymał połowicę oney kráiny kthorą zwano Hámenuhoth.

53 A ty były domy Káryáthiárymſkie/ Jetreycżycy/ Futeycżycy/ Semáteytżycy y Máſereytżycy/ z ktorych thez poſzli Sáráithowie y Eſtáelithowie.

54 Synowie też Sálmá byli Bethlehemſcy/ Netofáthſcy/ á ćić ſą ochędogá domu Joábowego y połowice Mánáhetow Sáráiſkich.

55 Ty też ſą domy[H] piſárzow mieſzkáiących[I] w Jábes/ Therhátherczycy/ Symátheycżycy y Suchátey tżycy ćić ſą Cyneytżycy ktorzy poſzli z Hemátá oycá domu Rechábowego.

[H] To ieſt náuczeni w zakonie.

[I] Jábes ieſt mieyſce niektore w Judźie/ ieſt też y drugie Jábes w Gáláádźie/ o kthorym nápiſano w Kśięgách Jozu. Ká. 20. v. 8. A niekthorzy rozumieią mieſzkáiący w Jábes/ ktory był Doktor zakonu co vczył Terháyteycżyki / Symáteycżyki y Sucháteycżyki/ A tyć ſą przezwiſká domow niektorych co miáły imioná od przodkow ſwych/ Ci Tyrháyteycżycy byli dowćipni wrozumie y ćwiczeni w zakonie/ A Symátheycżycy záśię byli pilni proroctw Boſkich/ A Sufátheycżycy záwſze mieſzkáli w námiećiech zá miáſtem.

Kápitul. 3.

1. Synowie Dawidowi národzeni w Hebron. 5. Y w Jeruzalem. 10. Krolowie Judſcy kthorzy idą od Sálomoná áż do Sedekiaſzá. 15. Synowie też Jozyaſzowi.

Ci też ſą ſynowie[A] Dawidowi ktorzy śię mu zrodźili w Hebron/ pierworodny Syn iego Amnon z Achinoámy Jezráelithki/ á wthory Dániel z Abigáil Chármelitki.

[A] Ten rodzay ktory tu wypiſuie/ oſobliwie należy ná Kryſtuſá.

Jákobowe potomsthwo z Judy/ Dawidowi synowie/ y krolowie Judscy co z niego poszli.

2. Trzeći Absálom syn Máchy corki Tholmáiá Krolá Gessurskiego/ á czwarty Adoniasz syn Häggithy.

3. Piaty Sefácyasz z Abithále/ á szosty Jetráám z Egle żony iego.

4. A ći sześć zrodzili mu sie w Hebron/ kedy Krolował przez siedmi laty przez sześć Miesiecy/ á trzydźieśći y trzy látá Krolował w Jeruzálem.

5. *Gdźie támi národziło mu sie tych synow/ Symmáá/ Sobáb/ Nátán/ Sálomon/ czterzey synowie z [B] Betsua corki Ammielowey.

*2. Sámu. 5. v. 14.

B Táć iest Bethsábee/ á tu obáczáć mamy/ iż Żydowie wiele imion odmieniáli/ ták osobam iáko y mieyscam/ á przethoż wiele meysc w piśmie zdádzą sie iákoby nie zgodne być miáły/ á na wiecey w rodzáioch gdźie czestho kto [illegible] dźiádowskiemi imiony oyce názywáia á krewnym záśie imioná bráckie dáne bywáia/ co iśćie tyni niemáte z imieszánie/ A dla tegoż nas słusznie napomina Páweł świethy ábychmy sie rzeczámi tymi nie báwili ktore nie są ku zbudowániu.

6. Ibáhár też y Elisámá/ y Elifálet.

7. Noge/ Nefeg/ y Jáfia.

8. Przytym Elisámá/ Eliádá/ y Elifelet/ dźiewieć synow.

9. A ćić wszyscy są synowie Dawidowi/ oprocz synow ktore miał z záłożnicámi/ á tychći siostrá byłá [t] Thámár.

t. 2 Sámu. 13. v. 1.

10. A syn Sálomonow był Roboám/ kthorego syn Abia miał syná Aze/ z ktorego poszedł Jozáfáth.

11. Ten był oycem Jorámowem/ z ktorego sie národźił Ochozyasz/ á záśie z niego poszedł Joás.

12. Ten záśie miał syná Amázyaszá/ z ktorego sie národźił Azáryasz/ tegoż Azáryaszá syn był Joáthám.

13. Temu sie vrodźił Acház oćiec Ezechiaszow/ z ktorego poszedł Mánásses.

14. Mánássesowi też vrodźił sie Ammon oćiec Jozyaszow.

15. A synowie Jozyaszowi byli ći/ pierworodny iego Jochánán/ wthory Joákim/ trzeći Sedekiasz/ á czwarty Sellum.

C Zowie go też pismo inácey Joácházem/ O czym pátrz 2. Krol. 23. v. 30. A názywa go tu pierworodnem/ iż rządźił Krolestwem przed bratem swē Joákimem/ ktorego też inácey zową Eliákimem/ ktory był stárszym láty/ A przetoż też imie pierworodztwá nie thylko sie śćiąga ná rodzay/ ále też y ná dostoieństwo.

16. [d] Joákimowi vrodźił sie Jechoniasz/ á Jechoniaszowi Sedekiasz.

d Máth. 1. v. 11.

17. Syn Jechoniego był Assyr/ z ktorego poszedł Sáláthyel.

18. Melchirám/ Fadáiasz/ Sennesár/ Jekámiasz/ Hosámá y Nádábiasz.

19. Synowie Fadáiaszá byli/ Zorobabel y Semei/ á Zorobabelowi vrodźił sie Mosollám/ Hánániasz/ y Sálomith siostrá ich.

20. Przytym Hásábá/ Ohol/ Báráchiasz/ Hásádyasz/ Josábchesed/ pieć synow.

21. Syn záśie Hánániaszow był Fáltyasz y Jezáiasz/ á tego synem był Ráfáiasz/ ktory miał syná Arnáná/ á ten miał Obádyaszá/ á ten záś Secheniaszá.

22. Syn Secheniászow był Semeiasz/ á Semeiaszowi synowie byli/ Háttus/ Jegáál/ Báryasz/ Nááryasz y Sáfát/ sześć ich.

23. Synowie Nááryaszowi byli trzey Elioenái/ Ezechiasz y Ezrykám.

24. Synowie záś Elioenáiego/ Hoduiasz/ Eliásub/ Feleiasz/ Akkub/ Jochánám/ Dáláiasz y Anáni/ siedm ich.

Kapitu. 4.

1. y. 21. Synowie Judowi y potomstwo ich. 20. y. 24. Rodzay Symeonow. 28. Mieszkánie potomstwá iego y miástá. 38. Y zwyćięstwá.

1. Byli też synowie Judowi/ * Fares/ Hesron/ Chármi/ Hur y Sobál.

*1. Mo. 38. w. 29. y. 46. v. 12. Wyższey. 2. v. 4.

2. Ale Reáyemu synowi Sobálowemu vrodźił sie Jáchát/ z ktorego poszli Achumái y Láhád/ á toć iest potomstwo Sárátego.

3. Ten thež iest narod oyczysty Ethámow/ Jezráel/ Jesemá/ y Jedebos/ á imie siostry ich Házelelfoni.

4. Fánuel też [A] oćiec Gedory/ y Ezer oćiec Huse/ A ćić byli synowie Hurowi pierworodnego Efrathy oycá Bethlehemskiego.

A To imie (oćiec) iż sie ták czesto przypomina/ tedy iáko y pierwey nic innego nie znáczy iedno Ksiażetá w Gedor/ w Husá y w Bethlehem.

5. Przytym Ashur oćiec Thekuy miał dwie żenie Háláe y Náráe.

6. J porodźiłá mu Náráá/ Ooze/ Heferá/ Themáná/ y Acháśtárá/ A ćić byli synowie Náráy.

7. Synowie záśie Háláy byli/ Sereth/ Sáchár y Ethnán.

8. Z Kosá też poszedł Anob y Sobobá y dom Acháráelá syná Hárumy.

9. Był też [B] Jabes zacnieyszy miedzy bráćią swoią/ ktorego ták byłá názwáłá mátká iego Jabes mowiąc/ iż go w boleśći porodźiłá.

B Ten też był zwáinym przezwiskiem Othoniel ktory do był miástá Káryáthsefer/ Jáko o tym świádczy historya Sedźiow/ Káp. 1. v. 12.

10. Y modlił sie Jábes Bogu Izráelskiemu thymi słowy/ Jeśliże mi bedźiesz błogosłáwił á rozprzestrzenisz gránice moie/ y ieśli nademną bedźiesz trzymał rekę thwoie/ á wybáwisz mie od nieszcześćia [C] ábych vtrapion nie był: Y wypełnił to Bog o co go prośił.

C Tuby potrzebá przydáć iż záto obiecuie cokolwiek/ á bowiem tu nic nie wyraża co był tám ná ten czás poślubił/ Ale o tey śpiewie ślubow ábo obietnic páthrz w Ksiegach. 1. Moi. 28. v. 20. J w Ksie. 3. Mo. 27. v. 2.

11. Potym Chelub brát Sua miał syná Máchirá/ kthory był oycem Estonow.

12. Estonowi też národźił sie Betráfá y Fesse/

> Jákobowe potomsthwo z Judy y z Symeoná.

> D To iest ktory był záłożył tho miasto Náhás/ ábo ktory był Pánem iego.

sá y Fesse/ y Thynná D ociec miástha Náhás/ á cić sa Rechánitowie.

13. Byli też synowie Kenezowi/ Otoniel/ y Sáram/ á synowie Othonielowi/ Hátát.

14. Máonáthemu národził sie Ofrá/ á Sáráiaszowi vrodził sie Joáb ociec Doliny rzemiesnikow/ bo tám oni mieszkáli rzemiesnicy.

15. Synowie zásie Chálebowi syná Jefny byli/ Hir/ Elá Náhám/ á syn Ele był Kenez.

16. Synowie też Jáláleelowi byli/ Zyf/ Zyfá/ Thyrya y Asárael.

17. Synowie zásie Ezry byli/ Jether Mered/ Efer y Jálon/ národziłá mu sie thez Márya y Sámmái/ y Jesbá ociec Estámá.

18. Zoná zásie iego Judáiá porodziłá Járedá oycá Gedorowego/ y Heberá Oycá Socho/ przytym Jekuthyelá oycá Zánoy/ A cić sa synowie Betye corki Fáráonowey kthora był poiał Mered.

19. A synowie Odáie siostry Náhámá oycá Ceile sa/ Gármi y Esthámá/ Máchátczyk.

> † 1. Mo. 38. v. 1.

20. Przythym synowie Symeonowi byli/ Amnon/ y Rynná syn Hánánow/ y Thylon/ A synowie zásie Jesy byli/ Zoheth y Benzobeth.

21. † Synowie Sele syná Judowego byli/ Her ociec Lechá/ y Láádá ociec Máresá/ y pothomstwo domu tych ktorzy robili lnem subtylnem w domu Asbea.

> E To iest tyć wszytki imioná były ludźi stárych.

22. Y Joákiná z mieszczány Chozeby/ y Joásá y Sárásá/ ktorzy pánowáli nád Moábem y mieszczány Lahem/ á E to wszytko było z stáráדawná.

23. A cić byli zdunowie/ obywátele Netháí y Gederá/ á kthorzy thám mieszkáli z Krolem dla robot iego.

> F w 1. Mo. 46. v. 10. w 3. Mo. 6 v. 15.

24. F A synowie Symeonowi byli/ Námuel/ Jámin/ Járyb/ Zará/ y Saul.

25. Sellumow syn był Mábsám/ á Mábsámow/ Másmá.

26. Syn Másmá/ Hámuel/ z ktorego poszedł Záchur/ á z Záchurá Semei

27. Then Semei miał szesnaście synow y sześć corek/ ále bráćia iego nie mieli wiele synow/ y nie mogł doiść wszytek dom ich liczby synow Judá

28. Y mieszkáli w Bersábee/ w Moládá/ y w Hásársuál.

29. W Bálá/ w Ason/ y w Tholád.

30. W Báthuel/ w Hormá/ y w Syceleg.

31. W Bethmárcháboth/ w Hásársusym/ w Bethberái/ y w Sááráim/ ktore miástá trzymáli áż do Krolá Dawidá.

32. Ty też były wśi ich/ Etám/ Aen/ Remmon/ Thochen/ y Asán/ pięć miast.

33. Kthemu wszythki wśi ich okolo tych miast áż do Báál/ A thoć było mieszkánie y narody ich.

34. Mosobáb thez y Jemlech/ y Josá syn Amázye.

35. Przytym Joel y Jehu syn Josábie syná Sáráie syná Asyelowego.

36. Ktemu Elioenái/ Jákobász/ Jsuháiasz Asáiasz/ Adyel/ Jsmiel/ y Bánáiasz.

37. Tákże y Zyzá syn Sefeiá syná Allonowego/ syná Jdáiászowego/ syná Semry/ y syná Sámáiászowe.

38. A cić byli Kśiążęty kázdy miánowićie w domu swym/ á rozmnażáiąc sie bárzo w domiech oycow swoich.

39. Ruszywszy sie tedy ku Gádor áż ku Wschodu oney doliny/ szukáli pástwiská bydłu swemu.

40. Y náleźli przewyborne y obfite pásze/ á źiemie przestrona y spokoyna/ y rodzáyna w kthorey przed tym mieszkał narod Chámow.

41. Ci thedy ktorzy tu sa miánowićie wypisáni/ przyszli tám zá czásow Ezechiaszá Krolá Judskiego/ y poborzyli przybitki ich/ y mieszkánia ktore iedno tám náleźli/ á wymordowáli ie áż y do tego czásu/ y mieszkáli ná mieyscu ich/ bo tám mieli pásze dla bydł swoich.

42. Nádto niektorzy z onych synow Symeonowych szli ná gorę Seir okolo piąći set mężow/ ktorzy nád sobą postánowili przełożonemi/ Fáltyaszá/ Náárasyzá/ Ráfáiaszá/ y Ozyelá syny Jesy.

43. Y wymordowáli ostátki ktore były zostáły z Amálechitow/ á mieszkáli tám áż y do tego czásu.

Kapitu. 5.

1. Jozefowi dáne iest práwo pierworodźieństwá/ á odięte Rubenowi. 3. 8 Synowie Rubenowi y mieszkánia ich. 10. 19. Agárenczycy od nich zwyćiężeni. 11. Rodzay Gádytow y mieszkánia ich. 23. Polowice pokolenia Manássesowego.

Jákobowe potomstwo z Rubená.

1. CIć są synowie Rubenowi pierworodnego syná Izráelowego/ * ktory gdy zgwałcił łoże oycá swego/ pierworodzieństwo iego dáne iest synom Jozefowem syná Izráelowego/ ták iż nie máią go zá pierworodnego.

*w 1.Mo.35.v.22. y.49.v.24.

2. † A chociá był Judas namożniey- szy miedzy brácią swą/ á z niego miáło wynidź [A] Kśiąże/ á wszákoż práwo pierworodzieństwá dáne iesth Jozefowi.

†.1.Mo.49.v.9.

A To iest Krystus.

3. * Synowie tedy Rubená pierworodnego Izráelowego byli/ Enoch/ Fállu/ Ezron y Chármi.

* w 1.Mo.46.v.9. 2.Mo.6.v.14.

4. A synowie Joelowi byli/ Sámáiá ktorego syn był Gog/ á z niego poszedł Semei.

5. Tego syn był Micháś/ ktory miał syná Reiászá á tego zás był syn Báál.

6. Báálow syn był Berá/ ktory był poiman od Thelgáthfálnáśárá Królá Assyryiskiego/ á ten był Kśiążeciem w pokoleniu Rubenowem.

7. A bráciá iego wedle domow ich byli policzeni y wedle ich narodow/ á mieli Kśiążetá Jehielá y Zácháryaszá.

8. A Belá syn Azánow/ syná Sámmy/ syná Joelowego/ mieszkał w Aroer áż ku Nebo y Beelmeon.

9. Mieszkał też od Wschodu słońcá áż kędy wchodzą ná puszczą od rzeki Eufrates/ ábowiem wielkie były stádá ich w ziemi Gáláádskiey.

10 Ci zá czásow Saulowych walczyli z Agáreny/ kthore poráziwszy mieszkáli w namiećiech ich powszytkiey ziemi ktora iest ná wschod słońcá od Gáláádu.

11. A synowie Gád mieszkáli o gránice z nimi w ziemi Báśán/ áż do Selchi.

12. Joel tedy był przednieyszym/ á wtory po nim Sáfám/ á Jánái y Sáfáth zostáli w Báśán.

13. A bráciey ich wedle domow oycowskich było siedm/ Michael/ Mosollám/ Sebe/ Jorái/ Jáchán/ Zyą/ y Heber.

14 Cić są synowie Abiháilá/ syná Hury/ syná Jará/ syná Gáláádá/ syná Micháelá/ syná Jesesy/ syná Jeddy/ syná Buzá.

15. Achi też syn Abdyelow/ syná Guni był Kśiążećiem w domu oycow swych

16. Ci mieszkáli w Gáláád/ w Báśán y w miásteczkách iego/ y po wszytkich przedmieśćiach Sáron áż do ich gránic.

Mieszkánia y potym zágnánie w niewolą pokolenia Ruben Gád y polowice pokolenia Mánássesowego.

17. Y byli ći wszyscy policzeni wedle domow swych/ zá czásow Joatámá Królá Judskiego/ y zá Jeroboámá Królá Izráelskiego.

18. A było synow Rubenowych y Gádowych/ y połowice pokolenia Mánássesowe° ludźi walecznych noszących tarczą y miecz/ yćiągnących łuk/ dobrze ćwiczonych w rzeczách woiennych czterdzieśći y cztery tysiące/ siedmset y sześćdziesiąt godnych ku boiowi.

19. Ci tedy wiedli bitwę z Agáreny/ z ktoremi też walczył Jethur/ Náfis/ y Nodáb.

20 Y [B] mieli pomoc przećiw nim/ ták iż Agáreni ze wszytkimi ktore przy sobie mieli poddáni są pod moc ich/ przeto iż Páná wzywáli w bitwie/ á on ie wysłuchał iż nádźieię w nim mieli.

B To iest od Bogá ktory im dał zwyćięstwo.

21. A z dobytkow ich pobráli pięćdziesiąt tysięcy wielbłądow/ y puł trzećiástá tysięcy owiec/ dwá tysiącá osłow y sto tysięcy ludźi.

22 Wiele też ránnych poległo/ gdyż Bog zá nimi walczył/ y mieszkáli w ziemi ich áż ie zábrano do [C] więzienia

C To iest áż do onego czásu/ gdy dźieśięćioro pokolenie zábráne iest do Assyryey zá czásu Ozeaszá Królá ich.

23 A połowicá pokolenia Mánássesowe° zostáłá w ziemi/ od Báśán áż do Báál Hermon y Sánir/ y áż do gory Hermon/ przeto iż się byli bárzo rozmnożyli.

24 Kśiążetá też domow oycow ich ći byli/ Efce/ Jesy/ Eliel/ Ezryel/ Jeremiasz/ Odoiasz/ Jedyel/ ludźie mężni/ y możni/ á sławni y náczelnieyszy w domoch oycowskich.

25 Ale grzeszyli przećiw Bogu oycow swych/ y scudzołożyli się z bogi narodow oney ziemie/ ktore był Pan wykorzenił przed nimi.

26 A ták Bog Izráelski wzbudźił serce Ful Królá Assyryiskie°/ y Telgát fálnáśárá Królá też Assyryiskiego y przeniosł Rubenity y Gádyty/ y połowice pokolenia Manássesowe°/ á záwiodł ie do Helá/ y do Hábor/ do Ará/ y do rzeki Gozán áż do dniá tego

KApitu. 6.

1.16. Narod Lewi. 31. Lewitowie postánowieni na posługowánie w Przybytku. 49. A Aaron y synowie ie° Kápłany. 54. Mieszkánia y miástá ich.

Synowie

Jakobowe potomstwo 3. Lewi.
* w 1. Mo. 46. v. 11. w 2. Mo. 6. v. 16. Nizey. 23. v. 6.

1. SYnowie Lewi byli/* Gerson/ Káàth/ y Meráry.

2. A synowie Káàthowi byli/ Amrán/ Izáár/ Hebron y Ozyel.

3. Synowie Amrámowi byli/ Aaron Moizesz/ y Márya: A synowie Aaronowi byli/ Nádáb/ Abiu/ Eleázár y Ithámár.

4. Eleázárowi vrodźił sie Finees/ á Fineesowi Abisue.

5. Abisuemu vrodźił sie Bokcy/ á Bokcyemu vrodźił sie Ozy.

6. Ozyemu vrodźił sie Záráiasz/ á Záráiaszowi Meráioth.

7. Meráiothowi vrodźił sie Amáryasz/ á Amáryaszowi Achitob.

8. Achitobowi vrodźił sie Sádok/ á Sádokowi Achimáás.

9. Achimáásowi vrodźił sie Azáryasz/ á Azáryaszowi Jochánán.

10 Jochánánowi vrodźił sie Azáriasz/ á ten otrzymał kápláństhwo w domu ktory był Sálomon zbudował w Jeruzálem.

11. Azáryaszowi vrodźił sie Amáryasz/ á Amáryaszowi Achitob.

12. Achitobowi vrodźił sie Sádok/ á Sádokowi Sellum.

13. Sellumowi vrodźił sie Helkiasz/ á Helkiaszowi Azáryasz.

14 Azáryaszowi vrodźił sie Sáráiasz/ á Sáráiaszowi Jozedek.

15. Y szedł Jozedek precz gdy Pan przeniosł Jude y Jeruzálem przez Nábuchodonozorá.

† w 2. Mo. 6. v. 17.

16. Cić tedy synowie Lewi byli/ † Gersom/ Káàth y Meráry.

17. A imioná synow Gersomowych ty sa/ Lobni y Semei.

18. Synowie Káàthowi byli/ Amrám/ Isáár/ Hebron y Ozyel.

19. Synowie Merary byli/ Moholi y Musy: A tyć sa domy Lewi wedle ich narodow.

20 Gersomow był syn Lobni/ á te° syn był Jácháth/ ktory był oćiec Zámmy

21. A tego syn był Joách/ z ktore° poszedł Addo Oćiec Zary/ á ten Zará miał syná Jetráiá.

22 Synowie Káàtowi byli/ Aminádáb/ á tego syn był Kore/ z ktorego poszedł Asyr.

23 Z Elkany poszedł Abiásáf/ á z tego Assyr.

24 Ktory miał Tháhátá syná/ á Vryelá wnuká/ z ktorego poszedł Ozyasz/ á ten miał Saulá syná.

25 A synowie Elkany byli/ Amásái/ y Achimoth.

26 Y Elkaná/ Synowie Elkany byli Sofái/ á ten był oćiec Náhátow.

27 Náhátow syn był Eliáb/ á Jerohám był syn iego/ Oćiec Elkany.

28 A ćić sa synowie Sámuelá/ pierworodny był Wásseni drugi Abiasz

29 Synowie Meráry byli/ Moholi/ á tego syn był Lobni/ á tego Semei/ á tego Ozá.

30 Ktory miał syná Sámmáá/ á te° Hággiasz był syn oćiec Asáiaszow.

31. Cić byli od Dawidá postánowieni áby spiewáli w domu Páńskim/ od tego czásu gdy thám byłá skrzyniá postáwioná.

32 Y służyli przed przybytkiem zgromádzenia spiewáiac/ áż Sálomon zbudował dom Páński w Jeruzálem/ y pilnowáli vrzedu swego iáko byli [A] zwykli.

[A] To iest służyli w kośćielie iáko przed tym zwykli służyć w przybytku.

33 A ćić sa co służyli z syny swemi/ z synow Káàthowych/ Hemán ktory spiewał syn Joelá syná Sámuelá.

34 Syná Elkany/ syná Jerohámá/ syná Elielá/ syná Thohu.

35 Syná Suf/ syná Elkany/ syná Máhàthá/ syná Amásáiá.

36 Syná Elkany/ syná Joelá/ syná Azáryaszá/ syná Sofoniaszá.

37 Syná Tháhàthá/ syná Asyrá/ syná Abiázáfá/ syná Korego.

38 Syná Izáárá/ syná Káàthowego/ syná Lewi/ syná Izráelowego.

39 A brát ie° był Asáf ktory służył po práwey rece iego/ Asáf syn Báráchiaszow syná Sámmáá.

40 Syná Michàelá/ syná Bázáiaszá/ syná Melchiaszá.

41 Syná Athánáiá/ syná Záry/ syná Adáiaszowego.

42 Syná Ethány/ syná Zámmy/ syná Semeiowego.

43 Syná Jethowego/ syná Gersomowego/ syná Lewi.

44 Ale synowie Meráry brácia ich służyli po lewey stronie/ Ethán syn Kusego/ syná Abdy/ syná Málochá

45 Syná Hásábiaszá/ syná Amásyaszá/ syná Helkiaszá.

46 Syná Amásáiá/ syná Bony/ syná Somerá.

47 Syná Moholi/ syná Musy/ syná Meráry/ syná Lewi.

48 A ini brácia ich Lewitowie postáwieni

stáwieni

Jákobowe potomsthwo z Lewi.

stáwieni sa ku wszelákiey posłudze Przybytku domu Bożego.

49 Ale Aaron y synowie iego kádzili ná ołtarzu ofiar palonych/ y ná ołtarzu kádzenia ku wszytkiey posłudze mieyscá naswiętszego/ y ku czynieniu modlitw zá Izraelity podług tego wszytkiego iakoby rozkazał Moizesz sługá Boży.

50 A synowie Aaronowi ci sa/ Eleázár kthorego syn był Fineés/ á ten miał syná Abisue.

51. Tego syn był Bokey/ ociec Ozy/ á Ozá miał Zeráhiaszá syná.

52 Ten był Ociec Meráiothow/ á miał syná Amáryaszá/ z ktorego poszedł Achitob.

53 A ten miał Sádoká syná/ oycá Achimáásowego.

54 A tyć sa mieyscá gdźie oni mieszkáli wedle powiátow ich ktore należáły ná dom Káátythow z kthorego poszli synowie Aaronowi/ co losem ná nie przypádło.

55 Dáne im iest Hebron w ziemi Judskiey/ y przedmieścia około niego.

56 * Ale polá y wsi mieyskie dáne sa Kálebowi synowi Jefonowemu.

* Jozue.21.v.12.

57 Synom też Aaronowem z miast Judskich dáne sa miástá ucieczki Hebron y Lobná y Játhyr y Estemoá z przedmieściámi ich.

58 Helon y Dábir z przedmieściámi ich

59 Asán y Betsemes z przedmieściámi ich.

60 A z pokolenia Beniáminowego dáne sa Gábee/ Almáth/ Anáthon z przedmieściámi ich: Owa wszytkich miasth ich było trzynaśćie wedle ich domow.

61. A drugiem z domu synow Káátowych dostáło sie losē dźieśięć miast od połowice pokolenia Mánássesowe°

62 A synom Gersonowem wedle ich domow trzynaśćie miast z pokolenia Izáschárowe° / z pokolenia Aserowego z pokolenia Neftálimowe° y z pokolenia Mánássesowego w Basán.

63 A synom Meráry wedle ich narodow losem sie dosthá̄ło dwánaśćie miast/ z pokolenia Ruben/ z pokolenia Gád/ y z pokolenia Zábulon.

64 Tákże synowie Izráelscy dáli Lewitom miástá y z przedmieściámi ich.

65 Dáli losem miástá z pokolenia Judá/ z pokolenia Symeon/ y z pokolenia Beniámin/ ktore názwáli przezwiski swoiemi.

66 Tym tedy ktorzy byli z domu synow Kaáthowych/ á mieli miástá swe w gránicach pokolenia Efráim

67 * Dáli miástá ucieczki/ Sychem z przedmieściem iego ná gorze Efráim/ y Gázer z przedmieściem iego.

* Jozue.21.v.21.

68 Przytym też Jekmaám y Bethoron z przedmieściámi ich.

69 Aiálon też y Gethremon z przedmieściámi ich.

70 A z połowice pokolenia Mánássesowe° / dáli Aner y Báláám z przedmieściámi ich/ tym ktorzy byli pozostáli z domu synow Káátowych.

71. Synowie też Gersonowi mieli z domu połowice pokolenia Mánássesowego Gaulon w Básán y Astárot z przedmieściámi ich.

72 Z pokolenia Izáschár dáne sa/ Kedes/ y Dáberet z przedmieściámi ich

73 Kthemu y Rámoth/ y Anem z przedmieściámi ich.

74 Z pokolenia Aser/ dáne sa Másál y Abdon z przedmieściámi ich.

75 Hákok też y Rohob z przedmieściámi ich.

76 A z pokolenia Nefthali Kedes w Gálileiey z przedmieściámi iego/ Hámon y Káryátháim z przedmieściámi ich.

77 A synom Meráry kthorzy byli pozostáli dáne sa z pokolenia Zábulon/ Remmono/ y Thábor z przedmieściámi ich.

78 Przytym zá Jordanem przeciw Jerychu ku Wschodu słońcá od Jordanu dáne sa z pokolenia Ruben/ Bosor ná puszczy/ y Jássá z przedmieściami ich.

79 Y Kádemoth/ y Mefááth z przedmieściámi ich.

80 Thákże y z pokolenia Gád/ Rámot w Gáláád y Máhánáim z przedmieściámi ich.

81. Przytym Hesebon y Jezer z przedmieściámi ich.

KApitu. 7.

1. Pokolenie Izáschárowe. 6. Beniáminowe. 13. Neftalimowe. 14. Mánássesowe. 20. Efráimowe. 30. A Aserowe.

1. * SYnowie Izáschárowi byli czterzey/ Tolá/ Fua/ Jásub/ y Symeron.

* w 1. Mo. 46. v. 13

2. Synowie zásie Thole/ Ozy/ Ráfáiász/ Jeryel/ Jemái/ Jebsem/ y Sámuel/

Jákobowe potomstwo z Jzáschárá/ Beniáminá/ Nefthálimá/ Mánásse.

mueł/ á ci byli przednieyszy w domiech oycow swych ktorzy poszli z Thole/ ludzie rycerscy wedle narodow swoich/ kthorych poczet był zá czásu Dawidowego/ dwádzieściá y dwá tysiacá y szesc set meżow.

3. Syn zásie Ozego był/ Jzráhiasz/ z ktorego poszli piec kśiażat Micháel/ Obádyás/ Joel/ y Jesyasz.

4. Ci z soba w narodzie swym y w domiech oycow swoich mieli poczet ludu boiowe° trzydzieści y szesc tysiecy/ ábowiem mieli wiele żon y synow.

5. A wszytkich bráciey pokolenia Jzáschárowego/ było ludu rycerskiego ośmdziesiat y siedm tysiecy/ ktorzy byli obliczeni wedle wszytkich narodow swoich.

6. † Synowie Beniáminowi byli trzey/ Belá/ Bechor/ y Jádyhel.

† wj. Mo. 46. v. 21.

7. Synow Bele było piec/ Esbon/ Ozy/ Ozyel/ Jerymoth/ y Jrai/ A ci sa przednieyszy wedle domow y narodow swoich ludzie rycerscy/ ktorych poczeth był obliczony w narodziech ich/ dwádzieściá y dwá tysiacá/ y trzydzieści á czterzey meżow.

8. Synowie Bechorowi byli/ Zámirá/ Joás/ Eliezer/ Elioenái/ Amry/ Jerymoth/ Abiosz/ Anátot/ Almáth/ A ci wszyscy byli synowie Bechorowi.

9. Miedzy tych narodem obliczono co przednieyszych wedle domow ich y ludu rycerskiego/ dwádzieściá tysiecy y dwie ście.

10 Syn też Jádyelow był Bálán/ ten Bálán miał ty syny/ Jehusá/ Beniáminá/ Aodá/ Chánáána/ Zetháná/ Társysá/ y Ahisáhárá.

11. Ci wszyscy byli synowie Jádyelowi co przednieyszy w swoich narodziech ludzie rycerscy miedzy kthoremi było siedmnaście tysiecy y dwie ście gotowych ku boiowi.

12. Sefám też y Afám byli synowie Hirowi/ á Hásym syn Aherow.

13. A synowie Nefthálimowi byli/ Jásyel/ Guni/ Jeser/ y Sellum syn Bále.

14 A Mánássesowi [A] vrodził sie Ezryel/ á z założnice Syryánki vrodził sie mu pierwszy syn Máchir ociec Gáláádow.

[A] Ten Ezryel był narodzon z własney żony/ ále Máchir then poszedł z założnice iáko thu świadczy historya ktora położył/ Máchir wziął zá żone synom swem Háfim y Sáfám.

15. [B] Máchir wział sobie zá żone siostre Háfim y Sáfám/ Ktorey imie było Máácha/ drugi zásie syn iego był imieniem Sálfáád/ kthoremu sie tylko dziewki vrodziły.

16. Tedy Máácha żona Máchirowá vrodziłá mu syná/ ktorego wezwáłá Fáres/ á imie brátu iego dáłá Sáres/ kthorego synowie byli Vlám y Recem.

Jákobowe potomsthwo z Efráimá y z Aserá.

17. Syn zásie Vlám był/ Bádán/ A ci sa synowie Gáláádowi/ syná Máchirowego syná Mánássesowego.

18. Byłá też siostrá iego Molecheth/ ktora vrodziłá Jshoda/ Abiezerá y Moholá.

19. A synowie też Semidy byli/ Achin Sechem/ Lecy y Aniám.

20 Synowie Efráimowi byli/ Suthálá/ z ktorego poszedł Báred/ á iego syn był Tháháth ktory miał syná Eládá/ z ktorego zásie poszedł Tháháth.

21. Ten miał syná Zábádá/ z ktore° poszedł Suthálá/ ktory miał dwá syny/ Ezerá y Eládá/ A ci sa pomordowáni od mieszczánow [c] z Geth co sie byli zrodzili w oney ziemi/ ábowie byli przyszli tám áby pobráli dobytki ich

[c] Otym Geth pá- trzay w Ksiegach 2. Krol. 12. v. 17.

22 A przetoż Efráim ociec ich płákał ich przez długi czás/ y przyszli brácia iego áby go cieszyli.

23 A ták on wszedł do żony swey/ á oná poczawszy porodziłá mu syná y názwał go Berya przeto iż sie pocz(ąt)ł w trapieniu domu iego.

24 Miał też y corke Sare/ ktora pobudowáłá Bethoron niższe y wyższe y Ozen Sare.

25 Syn też iego był Ráfá/ z ktorego poszedł Resef y Thale/ á z tego národził sie Tháhán.

26 Tego syn był Láádán/ ociec Ammiudow ktory miał syná Elisámá.

27 A tego syn był Nun/ z ktorego poszedł Jozue.

28 Tych osiádłość byłá y mieszkánie w Bethel y w wioskách iego ku Wschodu słońcá Nárán/ á ku Zachodu Gázer y z wioskámi iego/ ktemu Sychem z wioskámi iego/ áż do Azá y wioseki iego.

29 A wedle synow Mánássesowych mieli Bethsán y Thanách z wioskámi ich ktemu Mágeddo y Dor z wioskámi ich/ á w tych ci mieszkáli synowie Jozefowi syná Jzráelowego.

30 [d] Synowie Aserowi byli/ Jemná/ Jesua/ Jessui/ Berya/ y siosthrá ich Sará.

[d] wj. Mo. 46. v. 17.

31. Synowie Beriaszowi byli/ Heber y Melchiel/ ktory był oyce Bárzáitá

32 Heberowi vrodził ſie Jefláth/Somer/Hothán/y Sua ſioſtrá ich.

33 Synowie Jeflátowi byli/Foſech/Chámáál y Aſoth: A cić ſą ſynowie Jefláthowi.

34 Somer záſie miał ſyny Ahiá/Roágá/Jehube/y Arámá.

35 Synowie záś Helemá brátá iego byli/Sufá Jemná/Seles y Amál.

36 Synowie Sufy byli/Sue/Hárnáfer/Suál/Bery/Jámrá.

37 Boſor/Hod/Sammá/Sáluſá/Jethrán y Berá.

38 Synowie Jetherowi byli/Jefonne/Fáſſá y Ará.

39 Synowie Ollá byli/Aree/Hániel y Reſyá.

40 Cić wſzyſcy ſą ſynowie Aſſerowi przednieyſzy w narodźiech ſwych/á przebráni y mężni Hetmáni/ktho rych w liczbie było godnych wedle lat ku boiowi mężow dwádźieśćiá y ſześć tyśiecy.

Kapitu. 8.

1. Rodzay Synow Beniáminowych.

* 1. Mo. 46. v. 21. Wyżſzey. 7. v. 6.

1\. B*Eniáminowi vrodził ſie Belá pierworodny ſyn iego/Asbel wtory/Ahárá trzeći.

2\. Nohaá czwarty/Ráfá piąty.

3\. A ſynowie Bele byli/Addár/Gerá/Abiud.

4\. Abiſue/Náámán/Ahoe.

5\. Gerá/Seſufán/y Hurám.

6\. A cić ſą ſynowie Aodowi naczelnieyſzy miedzy narody mieſzkáiącemi w Gábáá/ktorzy byli przenieſieni do Mánáháth.

7\. To ieſt Náámán/Achia y Gerá/á ten przeniożſzy ie/miał ſyny Oze y Ahiudá.

8\. A Sácháráim odpráwiwſzy Huſyme y Báre żony ſwoie miał dźieći w kráinie Moáb.

9\. Z Hodes żony ſwey ktora mu vrodźiłá Jobábá/Sebiaſzá/Moſá/Molchomá.

10 Jehuſá/Sechiſá/y Mármá/á cić ſą ſynowie przednieyſzy w domoch ſwych.

11\. A z Huſymy miał Abitobá y Elfáálá.

12\. Synowie Elfáálowi byli/Heber/Miſáám/y Sámád/ktory zbudował Ono y Lod y ze wſiámi iego.

13\. A Báryaſz y Sámmá byli Kśiążętá mieſzkáiących w Aiálon/á cić wygnáli mieſzczány z Geth.

14 Ktemu Ahio/Seſák/Jerymoth

15\. Y Zábádyaſz/Arád/Eder.

16\. Michael/Jesfá/y Johá ſynowie Báryaſzowi.

17\. Y Zábádyaſz/Moſollám/Hezeki/y Heber.

18\. Jeſámáry/Jezliaſz/y Jobáb/ſynowie Elfáálowi.

19\. Jákim/Zechry/Zábdy.

20 Elioenái/Selethái/Eliel.

21\. Adáiaſz/Báráiaſz/Sámáráth ſynowie Semeiowi.

22 Jesfán/Heber/Eliel.

23 Abdon/Zechry/Hánán.

24 Hánániaſz/Elám/Anáthotyaſz

25 Jeſdáiaſz y Fánuel/ſynowie Seſákowi.

26 Sámſáry/Sohoryaſz/Otholiaſz

27 Jerſyaſz/Eliaſz/y Zechry/ſynowie Jerohámowi.

28 Ci wedle ſwych narodow byli nazelnieyſzy/y mieſzkáli w Jeruzálem

† Niżey. 9. v. 35.

29 † A w Gábáon mieſzkáli Abigábáon/ktorego żony imie było Máách á.

30 A ſyn iego pierworodny/Abdon tákże Sur/Cys/Báál/y Nádáb.

31\. Gedor/Achio/y Zácher.

32 A Mácellothowi vrodził ſie Sámáá: A ci mieſzkáli poſpolu z bráćiá ſwą w Jeruzálem.

// Niżey. 9. v. 39. 1. Krol. 14. v. 51.

33 // A Ner miał Cyſá/ktoremu ſie vrodził Saul/á Saulowi Jonáthán Melchiſua/Abinádáb y Esbáál.

34 A ſyn Jonáthánow był Merybbáál/á Merybbáálowi vrodził ſie Micháś.

35 Synowie Micháſowi byli/Fithon/Melech/Tháráá y Acház.

36 Achazowi vrodził ſie Joádá/á Joádźie Alámáth/Azmoth y Zámry/á Zámremu Moſá.

37 A Moſá miał Bánáá/kthorego ſyn był Ráfá/á wnuk Eleaſzá/á prawnuk Azel.

38 Ten Azel miał ſześć ſynow/ktorych imioná ty ſą/Ezrykám/Bochru/Jzmáel/Sáryaſz/Obdyaſz/y Hánán/ci byli ſynowie Azelowi.

39 A ſynowie Eſeká brátá iego byli/Vlám pierworodny iego/Jehus wtory/Elifálet trzeći.

40 Y byli ſynowie Vlámowi walecżni ludźie y mocni ſtrzelcy/ktorzy mieli wiele ſynow y wnukow/iż ich było

pułtorá

Obliczenie tych kthorzy sie wrocili z niewoley Babilonskiey.

pultorásta/ á ci wszyscy poszli z sy/ now Beniáminowych.

KApitu. 9.

1. Obliczenie tych co sie wrocili z niewoley Babilonskiey z Izráelá. 3. Z Judy y z mieszkáiacych w Jeruzálem. 10. Liczbá też Lewitow. 18. Y vrzedy ich. 36. Pokolenie Cys y Saulowe.

1. A Thák wszyscy Izráelczycy obliczeni sa wedle porzadku narodow swo/ ich/ á spisáni sa w Ksiegách Krolow Izráelskich y Judskich/ kthorzy byli záwiedzieni do Bábilonu dla przestepstwá swego.

2. Ci theż pierwszy ktorzy mieszkáli w osiádlosciách swych y w miesciech swoich Izráelczycy/ Káplani/ Le/ witowie/ y Nátyneyczycy.

* Nehem. 11. v. 1.

3. *A z synow Judá y Beniámin/ z sy/ now Efráim y Mánásse/ mieszkáli w Jeruzálem.

4. Othei syn Ammiudá/ syná Am/ ry/ syná Jmry/ syná Bonni/ z sy/ now Fáresá syná Judowego.

5. A z Syloná/ Asáiasz pierworodny y synowie iego.

6. Z synow Zary/ Jehuel/ y brácia ich/ szesć set y dziewiećdziesiat.

7. A z synow Beniáminowych Salo syn Mosollámá syná Oduiá syná Asáná.

8. Y Jobánia syn Jerohámá/ y E/ lám syn Ozy/ syná Mochory/ Mo/ sollám theż syn Sáfátyaszow/ syná Ráhuelá/ syná Jbániaszowego.

9. Thákże bráciey ich wedle naro/ dow swoich/ było dziewieć set pieć dziesiath y szesć/ A wszyscy ci meżo/ wie przednieyszy z narodow byli w domiech oycow swoich.

10 Z Káplanow zásie Jedáiász/ Joiá ryb/ y Jáchin.

11. Azáryasz theż syn Helkiaszow/ syná Mosollámá/ syná Sádoká/ syná Meráiothá/ syná Achithobá Káplaná domu Bożego.

12. Tákże y Adáiasz syn Jerohámow/ syná Fássurá/ syná Melchiaszá/ y Máásái syn Adyelow/ syná Jezry/ syná Mosollámá/ syná Mosollámi/ thá/ syná Emmerá.

13. A bráciey ich przednieyszych w domiech oycow ich było tysiac siedm set y szesćdziesiat ludzi godnych ku sprá/ wowániu posługi w domu Bożym

14 Przytym z Lewitow Semeiasz syn Hássubá/ syná Ezrykámá/ syná Hásebiaszowego z Merárytow.

15. Y Bákbákár Heres y Gálál/ y Mátániasz syn Michásow/ syná Zechry/ syná Azáfowego.

16. Obádyasz też syn Semeiow/ syná Gálálá/ syná Jedytuná/ y Baráchiasz syn Azy/ syná Elkany/ ktory mieszkał we wsiách Nethofátyckich.

17. A odźwierni/ Sállum/ Akkub/ Thelmon/ Ahimán y bráciaich/ á z tych był przednieyszy Sellum.

18. Y áż do tad byli we [A] drzwiách krolewskich ku Wschodu słońcá bedac odźwiernemi wedle poczthow sy/ now Lewi.

A Tác byłá fortká v Kosciołá kedy Krol chadzał.

19. Sállum syn Korego/ syná Abiásáfá/ syná Kore° z bráciá swa z domu oycá swego/ A cić sa Korythowie ku odpráwowániu posługi/ co strzegli progu do Przybytku/ á oycowie ich byli nád namiothem Pánskim strożmi w sámym wesciu.

20 A Finees Eleázárow syn był Ksiażeciem nád nimi/ z ktorem Pan był przed tym.

21. Zácháryasz zásie syn Mosollámiego był odźwiernym v Przybythku zgromádzenia.

22 Cić wszyscy sa obráni odźwier/ nemi w káżdym wesciu/ kthorych było dwie scie y dwánascie/ A cić sa obliczeni we wsiách swych wedle porzadku narodow/ ktore był postánowił Dawid y Sámuel Widzacy/ ná on ich [B] vrzad.

B Niektorzy wykłádáia/ Postánowił ie dla ich wiáry.

23 A przetoż oni y z syny swemi/ byli odźwiernemi w domu Pánskim y w Przybytku/ strzegac iedni po drugich.

24 Y byli odźwiernemi ze cztherech [C] stron/ od wschodu/ od Zachodu/ od Pułnocy y od Południá.

C W Żydowskim stoi/ Byli odźwiernemi od cztherech wiatrow.

25 Bráciá zásie ich byli we wsiách swych/ przychodzac siodmego dniá ná káżdy tydzień iedni po drugich.

26 Abowiem pod vrzedem tych czteręch przednieyszych odźwiernych byli Lewitowie/ y byli też nád gmáchy y nád skárby domu Bożego.

27 A mieszkáli około domu Bożego/ gdyż ná nie należáłá straż iego/ á oni gi ná káżdy dzień ráno otwieráli.

28 Drudzy też z nich strzegli naczy/ nia ku posługowániu/ ábowiem ie tám pod liczba wnosili y wynosili.

29 Niektorzy záſie z nich byli poſtánowieni nád inem ſprzetem ku poſługowániu/ y nád wſzytkiem naczyniem poświeconem/ nád maka/ nád winem/ nád oliwa/ nád kádźidłem y nád rzeczámi wonnemi.

30 A ſynowie záſie Kápláńſcy ſpráwowáli máśći wonne.

31. Máthátyaſz też z Lewitow pierworodny ſyn Sellumá Korzyty/ był przełożonem nád rzeczámi w pánwi ſmáżonemi.

32 Przytym z ſynow Káathowych bráćiey ich byli niektorzy przełożonemi nád chleby pokłádnemi/ áby ie gotowáli ná káżdy Sábáth.

33 Cić też byli naprzednieyſzy śpiewacy z domu Lewitow mieſzkáiacy w gmáchoch/ bedac pilni vrzedu ſwego we dnie y w nocy.

34 A ći przednieyſzy z domu Lewitow wedle narodow ſwych mieſzkáli w Jeruzalem.

35 A w Gábáon mieſzkáli oćiec Gábáonitow/ Jehiel/ ktorego żone zwano Mááchá.

36 Tego pierworodny ſyn był Abdon/ Sur/ Cys/ Báál/ Ner y Nádáb.

37 Gedor/ Achio/ Zácháryaſz/ y Mácelloth.

38 Temu Mácellothowi vrodźił ſie Sámáám/ á ći mieſzkáli przećiw bráćiey ſwey w Jeruzálē z bráćia ſwoia.

39 † Nerowi záſie vrodźił ſie Cys/ á Cyſowi Saul/ Saulowi vrodźił ſie Jonáthán/ Melchiſua/ Abinádáb y Esbáál.

† Wyżſzey. 8. v. 33.

40 A ſyn Jonáthánow był Merybbáál/ ktoremu ſie vrodźił Michás.

41 A Micháſowi ſynowie byli Fiton/ Melech/ Tháráá/ y Acház.

42 Ácházowi vrodźił ſie Járá/ á Járowi vrodźił ſie Alámáth/ Azmoth y Zámry/ Zámremu záſie vrodźił ſie Mozá.

43 Mozowi vrodźił ſie Bánáá/ ktorego ſynowi Ráfáiemu vrodźił ſie Eláſá/ z ktorego poſzedł Azel.

44 Azel miał też ſześć ſynow/ ktorych ſa ty imioná/ Ezrykám/ Bechru/ Js máhel/ Sáryaſz/ Obdyaſz/ y Hánán/ A toć ſa ſynowie Azelowi.

Kapitu. 10.

2. Smierć Sáulowá y ſynow iego. 11. Pogrzeb ich. 13. Przyczyná śmierći Saulowey.

1. *Edy Filiſtyni walczyli z Jzráelity/ ktorzy przed nimi vćiekli/ y polegli poráženi ná gorze Gelboe.

* 1. Sámu. 31. v. 1.

2. Y gonili Filiſtyni Saulá y ſyny iego/ y zábili Jonáthána/ Abinádábá/ y Melchiſue ſyny Saulowe.

3. A roſrożyłá ſie walká przećiw Saulowi/ á tráfiwſzy nań ſtrzelcy poſtrzelili go.

4. Rzekł tedy Saul do ſługi ſwego/ co zá nim broń noſił/ Dobadź mieczá ſwego á przebiy mie im/ by ſnadź nie przyſzli ći nieobrzezáńcy/ á nie śmiali ſie ze mnie/ Ale ſługá iego nie chćiał tego vczynić/ ábowiem ſie bárzo bał: Przetoż Saul dobywſzy mieczá padł nań.

5. A widzac ſługá że vmárł Saul/ padſzy też y ſam ná mieczu vmárł.

6. A ták Saul vmárł ze trzemi ſyny ſwemi/ y zginał ſpołu wſzythek dom iego.

7. Co gdy vyzreli wſzyſcy meżowie Jzráelſcy ktorzy byli w dolinie/ iż vćiekli/ á iż też pomárli Saul y ſynowie iego/ odbiegſzy miaſt ſwych vćiekli/ Do ktorych przyſzedſzy Filiſtyni/ mieſzkáli w nich.

8. Názáiutrz potym przyſzli Filiſtyni bráć łupow z zábithych/ y nálezli Saulá y ſyny iego leżace ná gorze Gelboe.

9. A złupiwſzy go vćieli mu głowe y wźieli ie° zbroie/ á poſłali do ziemie Filiſtyńſkiey/ áby to okolicznie oznaymili báłwanom ſwoim/ y ludowi.

10 Y zoſtáwili zbroie iego w kośćiele bogá ſwego/ á głowe iego záwieſili w Bożnicy Dágonowey.

11. Vſłyſzawſzy tedy mieſzczánie Jábes Gáláádſkiego wſzytko co vczynili Saulowi Filiſtyni.

12. Szli wſzyſcy ludźie meżni/ á wźieli ćiáło Saulowe y ćiáłá ſynow iego/ á przynioſzſzy do Jábes/ pogrzebli kośći ich pod debem w Jábes poſzczac ſie przez ſiedm̄ dni.

13. A ták vmárł Saul dla † przeſtepſtwá ſwego ktorym był wyſthapił przećiwko Pánu y przećiwko słowu Páńſkiemu ktorego nie był pilen/ °á iż ſie rádźił Duchá wieſzczego.

† 1. Sámu. 15. v. [illegible]

° 1. Sámu. 28. v. [illegible]

14 A iż ſie nie rádźił Páná dla tego gi zábił

gi zábił/ á przenioſł Kroleſtwo ná Dawidá ſyná Iſáiowego.

KApitu. XI.

1. Dawid pomázan ná Kroleſtwo Izráelſkie. 4. Wziął Jeruzálem. 6. Joáb zoſtał Hetmánem. 10. Przednieyße ryczerſtwo Dawidowe. 19. Dawid ofiáruie wodę Bogu/ ktorey náczerpáli z wielkim niebeſpieczeńſtwem Hetmáni iego.

2. Sámue.5.v.1. 1. *Zebráli ſie potym wſzyſcy Izráelczycy do Dawidá do Hebron y mowili ták/ Otochmy my ſą kość twoiá y ciáło twoie.

2. Ták iáko y przed tym gdy ieſzcze był Saul Krolem/ tedyś ty wywodźił y przywodźił Izráelá/ A Pan Bog rzekł k tobie/ Ty będźieſz ſpráwował lud moy Izráelſki/ y będźieſz Kśiążęćiem iego.

3. A ták przyſzli wſzyſcy ſtárſzy Izráelſcy do Krolá do Hebron/ á tám że Dawid wſzedł z nim w przymierze przed Pánem/ Y pomázáli go krolem nád Izráelem według słowá Páńſkiego kthore powiedźiał przez Sámuelá.

4. Jechał tedy Dawid ze wſzytkim Izráelem do Jeruzálem ktore ieſt Jebus/ kędy mieſzkáli Jebuzeyczycy w oney źiemi.

5. Rzekli potym mieſzczánie Jebuzeyſcy ku Dawidowi/ Nie wnidźieſz tu/ A wſzákoż wźiął Dawid zámek Syonſki/ ktory ieſt miáſtem Dawidowem.

6. Zátymże rzekł Dawid/ Kthoby napierwey pobił Jebuzeyczyki/ ten będźie Kśiążęćiem y Hetmánem: Y ſzedł Joáb ſyn Sárwie wprzod/ á zoſtał Hetmánem.

7. A Dawid mieſzkał ná zamku/ y ztądże ieſt wezwan miáſtem Dawidowem.

8. Potym miáſto opráwił w okrąg od Mello áż do końcá/ á Joáb pobudował oſtátek miáſtá.

9. A ták Dawid wzmagał ſie y rozmnáżał/ ábowiem Pan zaſthępow był z nim.

†2.Sámue.23.v.8. 10. †A ćić ſą naprzednieyſzy Hetmáni ktorzy byli z Dawidem/ á ſtátecznie mu pomagáli w Kroleſtwie iego ze wſzytkim Izráelem áby go poſtánowili Krolem według słowá Páńſkiego nád Izráelem.

11. Y thać ieſt liczbá ludźi rycerſkich kthorzy byli z Dawidem/ Jesbáám ſyn Háchámoná przednieyſzy miedzy trzemidźieſty: Ten podniowſzy drzewo ſwe pomordował ich thrzy ſtá iednym rázem.

12. Po nim Eleázár ſyn Dodonow Ahoitczyk/ ktory był ieden ze trzech mocarzow.

13. Then był z Dawidem w Feſdomim kedy ſie ná ono mieyſce zebráli byli Filiſtyni ku bitwie: A ná onym polu było pełno ięczmieniá/ á lud był vciekł przed Filiſtyny.

2.Sámu.23.v.12 14. *Tám ſtánąwſzy w pośrzod onego polá obronili go y poráźili Filiſtyny/ á zacnie ie Pan wybáwił.

15. Potym przyſzli trzey przednieyſzy ze trzechdźieſiąt ná ſkáłę do Dawidá do iáſkiniey Odollám á Filiſtyni ſie byli położyli w dolinie Ráfáim.

16. Ná ten czás Dawid był ná mieyſcu obronnem/ á ſtraż Filiſtyńſka byłá w Betlehem.

17. Tedy Dawid chućią wzruſzony rzekł/ Ktho mię nápoi wodą z ſtudniey Betleemſkiey ktora ieſt v brány.

18. A ták oni trzey wtárgnąwſzy miedzy woyſká Filiſtyńſkie ná czerpáli wody z ſtudniey Bethlehemſkiey/ ktora byłá v brány/ á wźiąwſzy ią/ przynieſli do Dawidá/ ktory iey nie chćiał pić ále ią ofiárował Pánu.

19. Y rzekł/ Nie day mi thego Boże moy ábych to vczynić miał/ Izali będę pił krew tych mężow z niebeſpieczeńſthwem żywotá ich/ ábowiem ważąc gárdłá ſwe przynieſli ią: Y dla tego iey pić niechćiał/ á toć vczynili trzey oni rycerze.

20. Abiſái też brát Joábow był przednieyſzy z onych trzech/ á then podnioſł drzewo ſwe ná trzy ſtá ludu ktore poráźił/ á otrzymał ſławę miedzy onemi trzemi.

21. Y był w wthorym rzędźie miedzy trzemi ſławnieyſzym/ á był kśiążęćiem ich/ ále iednák onych trzech pierwſzych nie doſzedł.

22. Bánáiaſz też ſyn Joiády człowieká mężnego y w wielu ſpráwach zacnego z Kábſeelá/ ten zábił dwá Lwy Moábſkie/ ten też ſzedſzy zábił Lwá w pośrzod iámy źimie.

23. Tenże też zábił męża Egiptcyániná/ kthory był ná piąći łokiet/ á

miał w rece oszczep ktory był iáko ná woy thkácki / y przyszedszy kniemu z kiiem wydárł oszczep Egiptcyáninowi z reki á zábił go onym oszczepē.

24 Toć vczynił Bánáiasz syn Joiády ktory sobie dostał sławy miedzy onemi trzemi rycerzmi.

25 Y był sławnieyszym miedzy trzemidźiesiat á wszákoż nie doszedł onych trzech: A tego Dawid vczynił sekretarzem swoim.

26 Byli też ini ludźie rycerscy / Asáel brát Joábow / y Elchanán syn Dodonow z Bethlehem.

27 Sámmoth Hárorythczyk/y Heles Fálonitczyk.

28 Irá syn Akcesow Thekuitczyk/y Abiezer Anáthothczyk.

29 Sobbochái Husáthczyk / y Ilái Ahohitczyk.

30 Mahárái Nethofáthczyk/y Heled syn Baány Nethofáthczyk.

31. Ethái syn Rybáiego z Gábááth synow Beniáminowych / y Bánáiász Fáráthończyk.

32 Hurái z potoká Gáás / y Abiel Arbáthczyk.

33 Azmoth Báhárumithczyk/ y Eliábá Sálábonithczyk.

34 Synowie Assemá Gezonithy/Jonáthán Syn Sage Arárythczyk.

35 Ahiám Syn Sácharow Arárythczyk y Elifál syn Vrow.

36 Hefer Mecheráthczyk / y Achia Felonithczyk.

37 Hesro z Kármelu y Náárái syn Azbáiow.

38 Joel Brát Náthánow / Mibáhár syn Agáráiow.

39 Selek Ammonitczyk/y Náhárái Berothythczyk/ktory nosił broń Joábá syná Sárwie.

40 Irá Jethreyczyk y Gáreb Jethreyczyk.

41 Vriasz Heteyczyk / y Zábád syn Oholiego.

42 Adyná syn Syze Rubenitá Kśiaże Rubenitow z trzemidźiesiat.

43 Hánán syn Máachy/y Jozáfáth Mátánitczyk.

44 Ozyasz Astárotczyk/Sámmá y Jehiel synowie Hotámá Arorytczyká.

45 Jedyel syn Sámry/y Johá brát iego Thyzythczyk.

46 Eliel Mihawitczyk / Jerybái y Josáiász synowie Elnáámá y Jethmá Moábczyk.

47 Eliel y Obed/y Jásyel z Mezobiey

Kapitu. 12.

1. Ludźie rycerscy ktorzy byli przy Dawidźie gdy go Saul gonił. 14. Zacne ich spráwy y dostoieństwá. 23. Ci też ktorzy do niego z káżdego pokolenia przyszli do Hebron obieráiac go sobie zá Królá.

1. CJ też sa co przyszli ku Dawidowi do Sycelegá gdy sie iescze krył przed Saulem synem Cysowem / á ci byli ludźie mężni co go rátowáli czásu boiu.

2. Cwiczeni z łuki á ciskáiac kámieńmi/ták práwa reka iáko y lewa/y ták że z łuku strzeláiac/z bráciey Saulowych z Beniámin.

3. Był przednieyszym Ahiezer y Joás/synowie Sámmáá Gábáátczyká/y Jázyel / y Fáleth synowie Azmothá/ y Baráchá/y Jehu Anáthothczyk.

4. Y Smáiasz też z Gábáon człowiek rycerski miedzy trzemidźiesiat y nád trzemidźiesiat/A Jeremiasz y Jehezyel/y Johánnán/ y Jezábád Gáderothczyk.

5. Eluzái y Jerymoth/Báálíász/Sámáryasz/y Sáfatyasz Hárufitczyk.

6. Elkaná Jesyász/Azáreel/Joezer/ y Jesbáám z Kárchimu.

7. Joelá też y Zábádyász synowie Jeroboámowi z Gedor.

8. Przytym z Gádytow vciekli byli do Dawidá gdy sie krył ná puszczy ludźie mężni y waleczni/ noszacy tharcz y drzewo/ á oblicza ich były iáko lwie/y prędcy po gorách iáko sárny.

9. Ezer ten był przednieyszy/Obdyász wtory/á Eliáb trzeci.

10 Másmaná czwarty/ á Jeremiasz piaty.

11. Ety szosty/á Eliel siodmy.

12. Johánán osmy / á Elzebád dźiewiaty.

13. Jeremiasz dźiesiaty/á Máchbánái iedennasty.

14 A ci ci sa przednieyszy Hethmáni woyská Gádythow/mnieyszy nád stem/á wiecszy nád tysiacem.

15. Ci ci thez sa ktorzy przeszli Jordan Miesiacá pierwszego gdy on wylewał nád wszytki brzegi swoie/y wygnáli wszythki mieszkáiace w dolinách

ku Wschodu

ku Wschodu y ku Zachodu.

16. Nád to przyszli niektorzy z synow Beniámin y z Judá/ áż do mieysca obronnego ku Dawidowi.

17. Ku ktorym wyszedł Dawid y mowił do nich/ Jesliżeśćie przyszli do mnie dla pokoiu ábyśćie mię rátowáli/ tedy serce me spolu przystánie do was/ ále iesliśćie do mnie ná zdrádźie przyszli/ z strony nieprzyiaciół moich/ gdyżem ia żadney złośći niewinien niech tho Bog oycow wászych obeyrzy á zemśći śie tego.

18. Tedy Amázyaszá Kśiążę nád trzemidźieśiat ruszył duch iż rzekł/ Twoiciechmy o Dawidźie/ á z tobą przestáwamy synu Jzáiow/ mir pokoy tobie/ y pokoy pomocnikom twoim/ gdyżći Bog twoy pomaga: A tákże ie przyiął Dawid/ á postánowił Kśiążęty nád hufem.

19. Nád to niektorzy z pokolenia Mánássesowego vćiekli też ku Dawidowi gdy ćiągnął z Filistyny ná woyne przećiw Saulowi/ ále im nie był ná pomocy*/ gdyż Kśiążętá Filistyńskie wszedy w rádę odesłáli go mowiąc/ Jż ten z głowámi nászemi vćiecze do Saulá páná swego.

*1 Sámue.29.v.4.

20. A ták gdy szedł do Sycelegá vćiekli k niemu niekthorzy z Mánásse/ Ednás/ Jozábád/ Jedyhel/ Michául/ Jozábád/ Eliu/ Sáláthy/ Hetmáni nád tyśiącmi w Mánásse.

21. A ćić byli Dawidowi ná pomocy przećiw onemu hufowi ábowiem byli wszythko ludźie mężni y przednieyszy w onym woysku.

22. Y przybywáło ich ná káżdy dźień Dawidowi ná ráthunek áż ich był wielki poczeth iáko woyská Bożego.

23. Táć thedy iest liczbá przednieyszych y godnych ku boiowi/ kthorzy przyszli ku Dawidowi do Hebron áby mu podáli Krolestwo Saulowe wedle słow Páńskich.

24. Z synow Judá ći co tárcz y drzewá nośili/ było sześć thyśiecy y ośm set ludźi gotowych ku boiowi.

25. Z synow Symeon ludźi mężnych walecznych śiedm tyśiecy y sto.

26. Z synow Lewi/ cztery thyśiące y sześć set.

27. A z Joiádá ktory był przednieyszym z synow Aáronowych/ było trzy tyśiące y śiedm set ludu.

28. Sádok też młodźieniec mężny rycerz/ y z domu oycá iego przednieyszych było dwádźieśćiá y dwoie.

29. A z synow Beniáminowych bráćiey Saulowych było trzy tyśiące ludu/ ábowiem ieszcze więcsza część ich strzegli domu Saulowego.

30. Z synow też Efráim było dwádźieśćiá tyśiecy y ośm set ludu godnego ku boiowi/ y mężow sławnych tych w domiech narodow ich.

31. A z połowice pokolenia Mánássythow było ośminaśćie tyśiecy/ ktorzy byli náznáczeni miánowićie/ áby przyszli á postánowili Dawidá Krolem.

32. Tákże z synow Jzáschárowych ludźi godnych ktorzy vmieli rozeznáć czásy/ ták iż wiedźieli co kiedy Jzráel począć miał/ było kśiążąt ich dwieśćie/ ná ktorych rádźie przestáwáli ich bráćia.

33. A z Zábulonithow ktorzy chodźili ná walki/ á byli biegłemi około wszythkich przypraw woiennych było pięćdźieśiąt tyśiecy gotowych w szyku/ á z státecznym sercem.

34. A z Neftálimitow było przednieyszych tyśiąc/ á z nimi było inych z tarczámi y z drzewy trzydźieśći y śiedm tyśiecy.

35. Z pokolenia też Dán ludu godnego ku boiowi było ośm á dwádźieśćiá tyśiecy y sześć seth.

36. Tákże z Asser wyszło ludu rycerskiego z szykowánego ku potkániu czterdźieśći tyśiecy.

37. K temu z zá Jordániá/ z Rubenitow/ Gádytow/ y z połowice pokolenia Mánássesowego ludu wszytkiego z przyprawámi woiennemi/ było sto y dwádźieśćiá tyśiecy.

38. A ten wszytek lud rycerski y spráwiony ku boiu śćiągnęli śię do Hebron z scáłym sercē/ áby postánowili Dawidá Krolem nád wszytkim Jzráelem/ k temu też iny wszytek lud Jzráelski przychylili śię do tego iednostáynem sercem áby obráli Dawidá Krolem.

39. Y byli tám przy Dawidźie przez trzy dni iedząc y piiąc/ ábowiem im byli dosyć nágotowáli wszythkiego bráćia ich.

40. Tákże też y sąśiedźi ich áż do Jzáschár/ Zábulon y Nefthálí przynośili chleby ná ośłech/ ná Wielbłądźiech y ná Mulech/ y ná Wołech/ y potráwy/ mąki/ figi/ rozynki/ wino/ oliwe/ wo-

we/wołow też y owiec bárzo wiele/ Abowiem ſie weſelili wſzyſcy Izráelczycy.

Kapitu. 13.

2. Skrzyniá przyprowádzoná z Káryáthiárym. 9. Ozá ſkarán ieſt śmierćią/ przeto iż ſie iey dotknął.

1. Tothym Dawid wſzedł w rádę z hetmány y z ſetniki/ y ze wſzytkimi rotmiſtrzámi.

2. Y mowił do wſzytkiego zgromádzenia Izráelſkiego/ Jeſli ſie wam podoba/ á Pan Bog nam poſzcześći/ rozeſlemy wſzedy do bráciey ktorzy pozoſtáli w ziemi Izráelſkiey/ przytym też do Kápłanow y Lewithow w mieśćiech gdzie przedmieśćia ſwoie máią/ żeby ſie do nas zeſzli.

3. Abychmy Skrzynie Bogá náſzego do nas odwieźli/ Abowiem nie dowiádowáliſmy ſie o niey zá czáſow Saulowych.

4. A wſzyſcy kthorzy byli w onym zgromádzeniu mowili áby ták vczynił/ gdyż thá rzecz wſzemu ludowi zdáłá ſie być dobra.

5. *Zebrał tedy Dawid wſzytki Izráelity/ od Nilu Egiptſkie áż do [A] gránic Hemát/ áby przywieźli ſkrzynie Páńſka z Káryáthiárym.

* 2. Sámue. 6. v. 1.
A Abo weśćia do Hemáth.

6. A ták Dawid ze wſzytkiem Izráelem przyſzedł do Báálátha w Káryáthiárym ktore ieſt w Judźie/ áby z támtąd przywieźli Skrzynie Páná Bogá ſiedzącego miedzy Cherubiny/ gdźie imie iego ieſt wzywáne.

7. Y wſthawili Skrzynie Bożą ná woz nowy z domu Abinádábowego/ á Ozá y [B] Achio prowádzili woz.

B Niektorzy wykłádáią brát iego.

8. Dawid tedy y wſzytcy Izráelitowie gráli przed Bogiem ze wſzytkiey mocy ſwey pioſnkámi/ ná hárfiech/ ná ſkrzypicách/ bebniech/ cymbálech/ y ná trąbách.

9. A gdy przyſzli ná plác Chidonſki/ Ozá ściągnął rękę ſwą áby zádźierżał Skrzynie bo iey máło woły nie przewrociły.

10. Ale Pan rozgniewał ſie ná Ozę/ y záráźił go †przeto iż ſie reką ſwą dotknął Skrzynie/ y thámże vmárł przed Bogiem.

† w. 4. Mo. 6. v. 19.

11. Z czego Dawid był bárzo záſmucon/ iż Pan vczynił to rozerwánie w Oźie: A przetoż názwał ono mieyſce [C] Peres Ozá áż do dniá tego.

C O czem pátrz 2. Sámuel. 6. v. 8.

12. Y bał ſie Dawid Bogá dniá onego á rzekł/ Jákoż mogę do ſiebie przywieść Skrzynie Bożą?

13. A przetoż Dawid nie przywiozł Skrzynie do ſiebie do miáſtá Dawidowego/ ále przyprowádźił ią do domu Obededomá Geteyczyká.

14. Y byłá Skrzyniá Boża w domu Obededomowym przez trzy Mieśiące/ á Pan błogoſłáwił domowi iego y wſzytkim iego máiętnośćiám.

Kapit. 14.

1. Hirám ſle vpominki Dawidowi. 4. Jmioná ſynow Dawidowych. 8. Zá rádą Bożą ćiągnie przećiw Filiſtynom y poraża ie. 15. Bog zá nimi walczy.

1. Tothym *Hirám Krol Tyrſki wypráwił poſły do Dawidá z drzewy Cedrowemi/ z mulárzmi/ z ćieſlámi áby mu dom zbudowáli.

* 2. Sámu. 5. v. 11.

2. Y poznał Dawid iż Pan vtwierdźił go Krolem nád Izráelem/ przeto iż Kroleſtwo iego było bárzo wywyżſzone dla ludu iego Izráelſkie[go].

3. Thedy Dawid ieſzcze napoymował żon w Jeruzálem/ ktore mu ieſzcze národźiły ſynow y corek.

4. A tyć ſą imioná tych ktorzy mu ſie zrodźili w Jeruzálem/ Sámua/ Sobáb/ Náthán/ Sálomon.

5. Jbáhár/ Eliſua/ Eliſáleth.

6. Nogá Nefeg/ Jáfia.

7. Eliſámá/ Bááliádá/ y Eliſálet.

8. Vſłyſzawſzy tedy Filiſtyni † iż Dawid był pomázan Krolem nád wſzytkim Izráelem/ wyćiągnęli wſzyſcy ſzukáć go: Co gdy Dawid vſłyſzał/ wyćiągnął też przećiwko nim.

† 2. Sámue. 5. v. 17 y 20.

9. A Filiſtyni przyćiągnawſzy położyli ſie w dolinie Ráfáim.

10. A ták Dawid rádźił ſie Bogá mowiąc/ Mamli idź przećiw Filiſthynom/ á podaſzli ie w ręce moie? A Pan mu odpowiedźiał/ Jdź/ ábowiem ie podam w ręce twoie.

11. Gdy tedy oni przyſzli do Báálfáráſym/ thám ie Dawid poráźił y rzekł/ Bog rozerwał nieprzyiaćioły moie przez moie ręke iáko wodá czyni przerwy: A przetoż názwáne ieſt mieyſce ono Báálfáráſym.

12. Y zoſtáwili tám bogi ſwoie/ ktore Da-

re Dawid roſkazał popalić w ogniu

13\. Powtore Filiſtyni przyćiągneli/ y położyli ſie w dolinie.

14\. Thedy Dawid znowu ſie Bogá rádźił/ ktory rzekł do niego/ Nie ćiągni zá nimi/ ále obtocz ie á vderz ná nie z tey ſtrony drzew Morowych.

15\. A gdy vſłyſzyſz ſzum [A] chwiánia wierzchow drzew Morowych/ tedy wynidźieſz ku bitwie/ ábowiem w ten czás Bog wynidźie przed tobą áby woyſká Filiſtyńſkie poráźił.

16\. A przetoż Dawid vczynił ták iáko mu Bog roſkazał/ y poráźili woyſká Filiſtynow od Gábáon áż do Gázery.

17\. Y rozſłáwiło ſie imie Dawidowe po wſzytkich źiemiách/ y ſpráwił to Pan że był ſtráſzliwem wſzythkim narodom.

[A] W żydowſkim ſthoi ſćia ábo ćiągnienia/ tho ieſt pochod rycerſtwá ábo Anyołow idących po wierzchoch onych.

Kapitu. 15.

1\. Dawid gotuie mieyſce Skrzyni. 4. Liczbá y porządek Lewitow. 16. Spiewacy obráni miedzy nimi. 26. Skrynia przynieſioná z wielkiem weſelem. 29. Dawid weſeląc ſie przed nią ieſt wzgárdzon od Michol żony ſwey.

1\. Wybudował ſobie domy w [A] mieśćie Dawidowem y nágotował mieſce [B] ſkrzyni Bożey/ y námiot iey rozbił.

2\. Tedy rzekł Dawid/ * Nie godźi ſie żadnym inſzem noſić Skrzynie Bożey iedno Lewitom/ ktore Pan obrał áby Skrzynie Bożą noſili/ y iemu ſłużyli ná wieki.

3\. A ták Dawid zebrał wſzytki Izráelczyki do Jeruzálem áby Skrzynie Páńſką przyprowádzono ná mieſce ktore on iey był zgotował.

4\. Nád to Dawid zgromádźił ſyny Aaronowe y Lewity.

5\. Z Kááthythow Vryelá przednieyſzego y bráćią iego/ ſto y dwádźieśćiá oſob.

6\. Z Merárytow Aſáiaſzá przedniey ſzego y bráćią iego/ dwieśćie y dwádźieśćiá oſob.

7\. Z Gerſonitow/ Joelá przedniey ſze° z bráćią ie° ſto y trzydźieśći oſob.

8\. Z ſynow Elizáfánowych Semeie przedniey ſze° y z bráćią dwieśćie oſob

9\. Z ſynow Hebronowych Eliela przedniey ſzego z bráćią iego ośmidźieſiąt oſob.

10\. Z ſynow Ozyelowych Ammináda bá przedniey ſzego y bráćią iego/ ſto y dwánaśćie oſob.

11\. Przytym Dawid wezwał Sádoká y Abiáthará Kápłanow/ y Lewitow/ Vryelá/ Aſáiaſzá/ Joelá/ Semeiaſzá/ Eliela/ y Amminádábá

12\. Y rzekł do nich/ Wy ktorzy ieſteśćie przedniey ſzy z domow Lewitow poświeććie ſie y z bráćią ſwoią/ á przyprowadźćie Skrzynie Páná Bogá Izráelſkiego/ ná mieyſce ktorem ia iey nágotował.

13\. Abowiem iżeśćie przytym nie byli z przodku/ † Pan Bog náſz [C] rozerwánie miedzy námi vczynił [D] dla tego iżechmy go nie ſzukáli wedle zwyczáiu.

14\. A ták Kápłani y Lewitowie poświećili ſie/ áby przyprowádźili Skrzynie Páná Bogá Izráelſkiego

15\. Y wźieli ſynowie Lewi drągámi Skrzynie Bożą ná rámioná ſwoie/ * iáko był Moiżeſz przykazał wedle słowá Páńſkiego.

16\. Ktemu rzekł Dawid przedniey ſzym Lewitom/ áby poſthánowili niektore z bráćiey ſwey ku gránia ná inſtrumenćiech/ tho ieſt ná ſkrzypicách/ na Harfách/ y ná cymbálech/ y áby wielkim y weſołym głoſem brzmieli.

17\. Y poſtánowili Lewitowie Hemáná ſyná Joelowe°/ á z bráćiey ie° Azáfá ſyná Báráchiaſzowego/ á z Merárytow y z bráćiey ich Ethána ſyná Kuſáie.

18\. A z nimi bráćia ich w wtorym rzedźie/ Zácháryaſzá/ Bená/ Jázyelá/ Semirámotá/ Jáhielá/ Aniſá/ Eliábá/ Bánáiaſzá/ Mááſyaſzá/ Mátátyaſzá/ Elifále°/ Máceniáſzá/ Obededomá y Jáhielá odźwiernemi.

19\. A Hemán Azáf y Etán byli ſpiewácy á gráli ná cymbalech miedźianych

20\. Lecz Zácháryaſz/ Ozyel/ Semirámoth/ Jáhiel/ Anis/ Eliáb/ Mááſyaſz y Bánáiáſz gráli ná ſkrzypicách przez [E] Almoth.

21\. A Mátátyaſz/ Elifála/ Máceniaſz Obededom/ Jechiel y Ozázyáſz gráli ná árfach o oſmi ſtrun [F] y záczynáli ſpiewáć.

22\. A Choneniaſz przedniey ſzy z Lewitow w [G] proroctwie był przełożony/ ábowiem był człowiek vmieietny.

A Báráchi-

[A] To ieſt w wyżſzey ſtronie Jeruzálem/ kthorey był doſtał od Jebuzeyczyká.
[B] Co kolwiek Dawid przedśie wźiął ták ná woynie iáko y w pokoiu záwſze otho ſie ſtárał áby imie Boże było chwalone.
* 4. Mo. 4. v. 2. y 20.

† 2. Sámue. 6. v. 7. Wyżſzey. 13. v. 10.
[C] To ſie rozumie o śmierći Ozy. Ktory ſie był dotknął ſkrzynie Páńſkiey.
[D] To ieſt nie záchowáliſmy ſie w tym wedle porządku od Páná poſtánowionego przetho ſie wnet pomſtá ſtáłá
* 2. Mo. 25. v. 14.

[E] Tho słowo Almoth znáczy niektory inſtrument ſpiewánia ábo początek pieśni poſpolitey miedzy żydmi/ ná ktorey note kilká pſálmow ſpiewano o czem pátrz w pſálmie. 46.
[F] W żydowſkim ſtoi Háſeminit Lenádzeách/ to ieſt nád okthawe ku zwyćieſtwu/ Co ſie rozumie o wielkim á bárzo wyſokiem ſpiewániu/ ktore by wſzytki ine ſpiewánia przewyżſzyło/ O czem páthrz w Pſál. 6. v. 1. y w Pſálmie. 4. v. 1.
[G] Dwoiákie ieſt rozumienie słowá tego/ Niektorzy mnimáią że tu proroctwo známienuie dyſzkánt ábo ſpiewánie wyſokie rozumieiąc iże ten Choneniaſz był przedniey ſzy miedzy kántory/ Drudzy záſie wykładáią wſzythek on obchod w noſzeniu Skrzynie

23 A Báráchiaſz y Elkaná byli odźwierni v Skrzynie.

24 A Sebeniaſz/ Jozáfát/ Náthánáel/ Amáſái/ Záchàryaſz/ Bánáiaſz/ y Eliezer Káplani trabili przed Skrzynia Boża/ A Obededom y Jechiaſz byli[H] odźwiernemi v ſkrzynie

H To ieſt ſtrożmi/ ktorzy przed Skrzynia y zá Skrzynia chodźili.

25 ♀Tedy Dawid y ſtárſzy Izráelſcy y Hetmáni ſzli á Skrzynie przymierza Páńſkiego z weſelem prowádźili z domu Obededomowego.

♀2. Sámue. 6. v. 12.

26 A gdy Bog poſzczeſćil Lewitom nioſącym Skrzynie przymierza Páńſkiego ofiárowali ſiedm wolow y ſiedm ſkopow.

27 A Dawid był obleczony w ſzáte ie dwábna/ tákże y wſzyſcy Lewitowie ktorzy nieſli ſkrzynie y Kántorowie/ y Koneniaſz przednieyſzy w proroctwie miedzy Kántormi/ przythym miał ná ſobie Dawid Efod lniány.

28 A ták wſzyſcy Izráelitowie ſkrzynie przimierza Páńſkie przyprowádźili z wielkim krzykiem y hukiem rogu y traby y Cymbałow/ á gráli ná ſkrzypicách y ná árfach.

29 A gdy Skrzyniá przymierza Páńſkiego przyſzłá do miáſtá Dawidowego/ Michol corká Saulowá wygladáiac z okná/ vyrzáłá Dawidá Krolá gdy ſkakał y grał/ y przetoż wzgárdźiłá go w ſercu ſwoiem.

❖ ❖ ❖

KApitu. 16.

1. Poſtáwiwſzy Skrzynie ná mieyſce iey ofiáry palone czynia. 4. Dawid rozrządza Lewity. 8. Spiewa chwałe Pánu napomináiąc wſzytki wierne ku chwaleniu iego.

*2. Sámu. 6. v. 17.

1. W*Rzynioſzy tedy Skrzynie Boża/ poſtáwili ia w poſrodku námiotu ktory iey był Dawid rozbił y czynili ofiáry palone y ſpokoyne przed Bogiem.

2. Potym Dawid po onych ofiárách palonych y ſpokoynych błogoſłáwił ludowi w imie Páńſkie.

3. Y rozdźielił wſzytkim Izráelitom ták meżom iáko y niewiáſtom po bochenku chlebá po ſztuce mieſá y po fláſzy winá.

4. A poſtánowił przed Skrzynia Páńſka niektore z Lewitow/ áby ſłużyli [A] przypomináiąc/ wyznáwáiąc/ y chwaląc Bogá Izráelſkiego.

A Tho ieſt dobrodźieyſthwá Boże ktore czynił ludowi ſwemu.

5. Przednieyſzy był [B] Azáf/ á po nim Záchàryaſz/ Jáhiel/ Semirámoth/ Jehiel/ Mátáthyaſz/ Eliáb/ Bánáiáſz/ Obededom: A Jehiel grał ná inſtrumenćiech y ná árfách/ á Azáf ná cymbalech.

B Ten Azáf przednieyſzy Kántorz źył niemáło piosnek ktore ſie miedzy Pſálmy náyduia.

6. A Bánáiaſz y Jácházyel Káplani z trabámi vſtáwicznie byli przed Skrzynia przymierza Bożego.

7. Dniá tedy onego [C] naprzod to vſtáwił Dawid/ áby Pan był chwalon przez Azáfá y brácia iego.

C Abo podał Azáfowi y bráciey iego te pieśń áby ia ſpiewáli.

8. †Chwalćie Páná wzywaycie imienia iego/ á rosławiaycie miedzy narody ſpráwy iego.

† Pſálm. 105. v. 1. Eſá. 12. v. 4.

9. Záſpiewaycie iemu w pſálmiech/ á mowćie o wſzythkich iego dźiwnych rzeczách.

10 Chlubćież ſie imieniem świetem iego/ á niech ſie ſerce tych rozweſela ktorzy Páná ſzukáia.

11. Szukaycie Páná y wielmożnośći iego/ á záwżdy ſzukaycie oblicznośći iego.

12. Roſpomnićie ná dźiwne ſpráwy iego ktore vczynił/ y ná cudá iego/ y ná ſady vſt iego.

13. Potomkowie Izráelſcy ſa ſługámi iego/ á ſynowie Jakobowi wybránymi iego.

14 On ieſt Pan Bog náſz/ ktorego ſady po wſzey źiemi ſa.

15. Pámietaycie wiecznie ná przymierze iego/ y ná ſłowo ktore roſkazał do tyſiacnego pokolenia.

16. Ktorem przyrzekł Abráhámowi/ y ná przyſiege ktora vczynił Izáákowi

17. Y podał to Jakobowi zá vſtáwe/ á Izráelowi zá vmowe wieczna.

18. Mowiac/ Podam ći źiemie Chánáneyſka ná dźiał dźiedźictwá wáſzego.

19. Gdy byli w máłey liczbie/ á przez krothki czás byli przychodniámi w niey.

20 Chodząc od narodu do narodu y od Kroleſthwá do Kroleſtwá do ludu inſzego.

21. Niedopuśćił żadnemu áby ie vćiſkáć miał y Krole dla nich karał.

22 ⁄⁄ Nie dotykaycie ſie pomázáńcow moich/ á Prorokom moim złośći nie czyńćie.

⁄⁄ Pſálm. 105. v. 15.

23 ♀ Záſpiewaycie Pánu obywátele wſzey źiemie powiedáiac ná káżdy dźień zbáwienie iego.

♀ Pſálm. 96. v. 1.

24 Przepowiedaycie miedzy pogány chwałe iego/y po wszech narodziech dziwne spráwy iego.

25 Abowiem wielki iest Pan/y bárzo chwálebny y strászliwy nád wszytki Bogi.

26 Gdyż wszyscy Bogowie pogáńscy są báłwany/á Pan niebiosá spráwił.

27 Wyznánie chwały iest przed nim/ á wielmożność y wesele ná mieyscu iego.

28 Oddawaycie Pánu wy narodowie/ oddawaycie Pánu chwałe y możność.

29 Oddawaycie chwałe Pánu y imieniowi iego/oddáwaycie dáry á przychodźcie przed oblicznośc iego/ kłániaycie sie Pánu [D] w zacnym przybytku iego.

[D] Abo z wielką świątobliwością.

30 Drżycie przed nim wszyscy mieszkáiacy ná ziemi/gdyż on ták świáth vmocnił iż sie nie poruszą.

31. Niech sie niebiosá vwesela/ á ziemiá niech sie rozrádnie/á niech mowią w narodziech Pan iest Krolem.

32 Niech Morze y ze wszytkim co w nim iest szumi/á polá ze wszythkim co ná nich iest niech sie rozrádnia.

33 Thedy sie rozweselą drzewá lesne przed Pánem/ábowiem przyszedł áby ziemie [E] sądził.

[E] To iest áby wszytki rzeczy náprawił á to mieysce sciąga się ná Krystusá.

34 Pochwalćie Páná/ábowiem iest dobry/á miłosierdźie iego trwa ná wieki.

35 A mowćie/O Boże nász zbáwićielu záchoway nas/y zgromádź nas/á wyrwi nas od pogánow żebyśmy imie twoie święte wielbili/y chłubili sie w twoiey chwale.

36 Niech bedźie błogosłáwiony Pan Bog Izráelski od wieku y áż ná wieki/A ták rzekł wszytek lud Amen/ y chwalili Páná.

37 Y zostáwił thám Dawid przed Skrzynią Páńską Asáfá y bráćią iego áby służyli przed Skrzynią vstáwicznie káżdy dźień.

38 K themu vczynił odźwiernemi Obededomá y bráćią iego/kthorych było sześćdźiesiat y ośm/á ktemu ieszcze Obededomá syná Jedythunowego y Hose.

39 A Sádoká zostáwił kápłaná z bráćią iego/ Kápłani przed Przybytkiem Páńskiem ná mieyscu wysokiem w Gábáon.

40 Aby czynili palone ofiáry Pánu ná Ołtarzu palonych ofiar záwsze ráno y odwieczorá/wedle tego wszytkiego co iesth nápisano w zakonie Páńskim ktory przykazał Izráelowi

41 A z nimi Hemáná y Jedythuná/ y insze obráne ktorzy byli miánowićie náznáczeni/ áby chwalili Páná iż miłosierdźie iego trwa ná wieki.

42 Tenże Hemán y Jedythun z onymi byli áby trąbili y grali ná cymbalech/á śpiewáli ná wszytkich instrumenćiech śpiewánia Bożego/A synowie Jedythuná odźwiernemi zostáli.

43 Potym lud wszytek odszedł/ káżdy do domu swego: A Dawid wroćił sie áby błogosłáwił domowi swemu.

Kapitu. 17.

3. Nie dopuszcza Pan Dawidowi budowáć sobie domu. 11. Ale Sálomonowi. 12. Pod ktorego figurą Krystus y trwáłość Krolestwá iego iest obiecána. 18. Dźiekowánie zá to Pánu Bogu. 23. Y modlitwá Dawidowá.

1. Pothym Dawid mieszkáiac w domu swoim / [A] rzekł do Nátháná Proroká/Oto ia mieszkam w domu cedrowem/ á Skrzyniá przymierza Páńskiego iest pod namioty

[A] Oczem pátrz 2. Sámue. 7.

2. Ná co odpowiedźiał Náthán Dawidowi/ Vczyń coskolwiek vmyślił gdyż Bog iest z tobą.

3. A oney nocy mowił Pan do Náthána tymi słowy.

4. Idź á mow z Dawidem sługą moim/á powiedz mu ták odemnie/Nie bedźiesz ty mnie budował domu ku mieszkániu.

5. Abowiem nie mieszkałem w domu żadnem/ od onego czásu iákom wywiodł syny Izráelskie z Egiptu/ áż do dniá tego/ owszemem chodźił z namiotu do namiotu áz przybytku do przybytku.

6. Izalim ná ktorym mieyscu gdźiem chodźił z Izráelem mowił y do iednego z sedźiow Izráelskich/ktorymem był roskazał rządźić lud moy temi słowy/Czemuś mi nie zbudował domu cedrowego.

7. Przeto teraz powiesz słudze memu Dawidowi/Thák mowi Pan

zaſtepow: Wźiąłem ćie od owczár/niey gdyś chodźił zá owcámi/ ábyś był Kśiążećiem nád ludem moim Jzráelſkim.

8\. Y byłem z thoba wſzedźie gdźieś chodźił/ á wſzythki nieprzyiaćioły twoie wytráćiłem przed toba/y ſpráwiłemći imie iáko tym ktorzy ſa náſławnieyſzy ná źiemi.

9\. A poſtánowiłem mieyſce ludowi memu Jzráelſkiemu/ y wſádźiłem go/á bedźie mieſzkał ná mieyſcu ſwem/áni ſie wiecey poruſzy/ á ludźie złośćiwi nie podepca go/iáko czynili od poczatku.

10 Y od onego czáſu iákom poſtánowił ſedźie nád ludem moim Jzráelſkim: Y podbiłem wſzytki nieprziyaćioły twoie/ á thák oznaymuie iż Pan tobie dom [B] zbuduie.

B To ieſt dám tobie pothomſtwo.

11\. A gdy ſie dni twoie ſpełnia ábyś zſzedł z oycy twoiemi/ wzbudze potomká twego po tobie/ ktory bedźie z ſynow twoich/á Kroleſtwo twoie potwierdze.

12\. Tenći mnie dom zbuduie/ y vmocnie ſtolice iego ná wieki.

† 2.Sámu. 7. v. 14.

13\. † Ja mu bede zá oycá/á on mnie bedźie zá ſyná/á nie odeyme miłośierdźia moiego od niego/iákom ie odiał od tego ktory był przed toba.

14 Owſzem potwierdze go w domu moim y w Kroleſtwie moim wiecznie/á ſtolicá iego trwáła bedźie ná wieki.

15\. Mowił tedy Náthán do Dawidá wedle tych wſzytkich słow/ y wedle wſzytkiego widzenia tego.

16\. Zátym Krol Dawid przyſzedſzy śiadł przed Pánem y rzekł/O Pánie Boże cożem ia ieſt/á co ieſt zá dom moy/żeś ty mnie do tad przywiodł.

17\. Aley to máło było v ćiebie o Boże/gdyż nád to mowiłeś ieſzcze o domu ſłużebniká twe° ná długi czás/ y miałeś piecza o mnie [C] iáko o zacnym iákim człowieku o pánie Boże.

C To ieſt vmyſliłeś mie vczynić zacnieyſzym y sławnieyſzym nád wſzytki ine.

18\. Coż może dáley żadáć Dawid/ gdyś vczćił ſłużebniká twego ktoregoś ty poznał.

19\. O Pánie/dla ſłużebniká twego/ y wedle myſli twoiey ſpráwiłeś the wſzytke wielmożność/ábyś oznaymił ty wſzytki zacne rzeczy.

20 Pánie nie ieſtći żaden tobie podobny/ á nád ćie nie máſz Bogá/wedle tych wſzytkich rzeczy ktorechmy vſzymá ſwemi ſłyſzeli.

21\. Y ktoryż ieſt narod ná źiemi iáko lud twoy Jzráelſki/ dla ktore° Bog zſzedł áby go ſobie doſthał zá lud/ á iżbyś ſobie ſpráwił wielka ſławe y ſtráſzna wygnawſzy pogány przed ludem twoim ktoryś wykupił z Egiptu.

22 Y poſtáwiłeś lud twoy Jzráelſki ſobie zá lud ná wieki/á ty Pánie byłeś im zá Bogá.

23 Przeto teraz Pánie niechay ſłowo ktoreś mowił o ſłużebniku twoim y o domu iego bedźie vtwierdzone ná wieki/á vczyń thák iákoś powiedźiał.

24 A imie twoie niech trwa/á niech bedźie vwielbione ná wieki/ áby mowiono Pan zaſtepow Bog Jzráelſki ieſth Bogiem nád Jzráelem/á dom Dawidá ſłużebniká thwego niech bedźie vmocnion przed toba.

25 Abowiem ty Boże moy oznaymiłeś w vſzu ſłużebniká twego iż mu dom zbuduieſz/á dla tego ia ſłużebnik twoy [D] śmiele te modlitwe obrácam ku tobie.

D W żydowſkim ſtoi nalazłem modlitwe przed tobą.

26 A ták Pánie ty ſam ieſteś Bogiem ktoryś mowił z ſłużebnikiem ſwym o tym dobrodźieyſtwie.

27 Przeto chćiey teraz błogoſłáwić domowi ſłużebniká twe° áby trwał przed toba ná wieki/ Abowiem gdy ty Pánie iemu błogoſłáwiſz/bedźie błogoſłáwiony ná wieki.

Kapitu. 18.

1\. Dawid podbiwſzy Filiſtyny. 2. Moábity. 3. Hádárezerá. 5. Syryány. 9. Thou Krolá Hemáth. 12. Jdumeyczyki. 14. Zoſtawa Krolem ſpokoynym w Jzráelu.

* 2. Sámu. 8. v. 1.

1\. *Athym Dawid poráźił Filiſtyny y podbił ie/ á wźiął Geth y ze wſiami iego z rak Filiſtynom.

2\. Poráźił też y Moábity/ ktorzy ſtáli ſie ſługámi Dawidowemi/á hołd [A] mu dawáli.

A Abo dáry.

3\. Czáſu onego Dawid też poráźił Hádárezerá Krolá Soby w Hemáth/ gdy ćiagnał áby moc ſwoie [B] poſtánowił v rzeki Eufrátes.

B To ieſt áby pánſtwo ſwoie rozſzerzył áż do rzeki Eufrates.

4\. Wźiał tedy Dawid tyśiac wozow iego y ſiedmi tyśiecy iezdnych/ y dwádźieśćiá tyśiecy pieſzych/á ony wſzytki wozy z podćinał/tylko ſto z nich ſobie zoſtáwił.

Ciagneli

5. Ciagneli też Syryánie z Dámászku/ áby rátowáli Adárezerá Królá Soby/ z ktorych Syryánow Dawid poráźił dwá y dwádźieśćiá tyśiecy mężow.

6. Y osádźił służebnymi Syrya oko ło Dámászku/ á byli Syryáni slugámi Dawidowemi oddáwáiac mu hold/ y záchowal Pan Dawidá gdźie sie kolwiek obroćił.

7. Nád to Dawid wźiął tárcze złote ktore były służebnikow Hádárezerowych y przyniosł ie do Jeruzálem.

8. Kthemu wźiął z Thebáth y z Chun miast Adárezerowych wiele miedźi/ z ktorey Sálomon spráwił on kociel wielki miedźiány/ słupy y ine naczynia miedźiáne.

9. A vsłyszawszy Thou Krol Hemát iż Dawid poráźił wszytko woysko Hádárezerá Królá Soby.

10. Posłał Adorámá syná swego do Królá Dawidá o [c] pokoy rádu iac sie z tego iż walczył z Hádárezerem y poráźił go/ ábowiem Thou walczył z Hádárezerem/ przytym też posłał mu wszytki naczynia złothe srebrne y miedźiáne.

[c] Możem to czytáć áby go náwiedźił ábo pozdrowił

11. Ktore Krol Dawid poświećił ze srebrem y ze złotem/ ktore był pobrał od wszytkich narodow/ z Edom/ z Moáb/ z Ammonitow/ z Filistynow/ y z Amálechitow.

12. A Abisái syn Sárwie poráźił Edomczykow w dolinie Soli ośmnaśćie tyśiecy.

13. Y osádźił Edom służebnemi/ á byli wszyscy Edomczycy sługámi Dawidowemi/ y záchowal Pan Dawidá gdźie sie iedno obroćił.

14. A thák Krolowal Dawid nád wszytkim Jzráelem/ czyniac sad y spráwiedliwość wszemu ludowi swemu.

15. Y był Joáb syn Sárwie Hetmánem/ á Jozáfát syn Ahiludow Kánclerzem.

16. Sádok syn Achithobow/ y Abimelech syn Abiátharow byli Kápłany/ á Susá był Pisárzem.

17. Bánáiasz syn Joiády był przełożonym nád Cheretczyki y Feletczyki/ á synowie Dawidowi napierwszy [D] służyli Krolowi.

[D] W żydowskim stoi/ Byli v ręki Krolewskiey.

Kapitu. 19.

1. Dawid posły wyprawuie do Hánoná Królá Ammonitow ktore on zelżył. 6. Ammonitowie sie gotuia przećiw Dawidowi. 14. Porażeni sa dwá kroć.

1. *Tháło sie potym iż Náhás Krol Ammonitow vmárł/ á syn iego Krolował po nim.

* 2. Sámu. 10. v. 1.

2. Tedy rzekł Dawid/ Okaże łáskę Hánonowi synowi Náhásowemu/ iáko theż mnie okázowal łáskę oćiec iego: Y posłał Dawid posły áby go ćieszyli po oycu iego: A thák przyszli słudzy Dawidowi do źiemie Ammonitow ku Hánonowi áby go ćieszyli.

3. Ale Kśiażetá Ammonitow rzekli do Hánoná/ Jzali Dawid czyni poczćiwość oycowi twoiemu przed tobą iż przysłał ćieszyć ćię? Azaż służebnicy iego nie przyszli do ćiebie żeby wypátrowáli y wyszpiegowáli źiemie.

4. Przetho Hánon wźiawszy sługi Dawidowe ogolil ie/ á przekrawał w poły száty ich po sáme łono/ y puśćił ie precz.

5. A niektorzy szedszy opowiedźieli to Dawidowi o onych meżoch/ przećiwko kthorem on posłał iż sie bárzo sromáli/ y roskazał do nich Krol/ Zostańćie w Jerycho áż podrosthą wásze brody/ á potym sie wroćićie.

6. A widzac Ammonitowie że the zelżywość vczynili Dawidowi/ posłali Hánon y Ammonitowie tyśiac tálentow srebrá/ áby sobie zá ty pieniadze iednáli wozy y iezdne z [A] Mezopothámiey/ y z Syriey Máách skiey y z Soby.

[A] W żydowskim sthoi Arammáháraim tho iest Syryá w Mezopothámiey/ we. 2. kśie. Sámue. nápisano iest z Arám Beth rehob to iest w Syryey około Antyochiey/ á Soba známienie Armeniiskiego.

7. Y ziednáli sobie zá pieniadze dwá y trzydźieśći tyśiecy wozow/ y Krolá Máách skiego z ludem iego: Potym przyćiagnawszy położyli sie z woyskiem przećiw Medábá/ Ammonithowie też sćiagneli sie z miasth swych/ y przyszli ku bitwie.

8. Co gdy vsłyszał Dawid/ posłał Joábá ze wszytkim woyskiem ludu rycerskiego.

9. A wyćiagnawszy Ammonitowie zszykowáli sie v brany mieśckiey/ krolowie záśie ktorzy byli przyiechali ná rátunek/ zostáli ná stronie w polu.

10. Co widzac Joáb że woyská ku bitwie y z przodku y w tył przećiw iemu były zszykowáne/ wybrał sobie

ze wszytkiego woyská Izráelskiego męże ná wybor / y zszykował woysko przećiw Syryánom.

11\. A ostátek ludu poruczył Abisáiemu brátu swemu / y tháksze sie przećiw Ammonitom zszykowáli.

12\. Rzekł kthemu / Iesliby Syryánie ná mie byli silnieyszy tedy ty przybyway mi ná rátunek / á iesliżby też Ammonitowie ná ćie byli silnieyszy tedy ia ćiebie rátuię.

13\. Badźże tedy mężnem / á poczynay sobie státecznie zá ludem nászem / y zá miásty Bogá nászego: A Pan niechay tho vczyni co sie iemu nalepiey podoba.

14 A ták sie przybliżył Ioáb y lud ktory z nim był / ku potykániu z Syryány / ktorzy przed nim vćiekli.

15\. A obaczywszy Ammonitowie że Syryánie tył podáli / vćiekli theż przed Abisáiem bráthem iego / y weszli do miástá: Zátym też Ioáb wroćił sie do Ieruzálem.

16\. Widząc tedy Syryánie iż byli poráżeni od Izráelithow / wypráwili posły y wywiedli Syryány kthorzy byli zá rzeką / á Sofách hetman woyská Hádárezerowe[a] był[B] przed nimi.

B Tho iest był ich hetmánem.

17\. A gdy to opowiedziano Dawidowi / zebrał wszytki Izráelczyki y przepráwił sie przez Iordan / á przyćiągnąwszy ku nim zszykował sie przećiwko nim / á gdy ták Dawid był pogotowiu przećiw Syryánom / oni zwiedli z nim bitwę.

18\. Ale Syryáni vćiekli przed Izráelity / y poráźił Dawid z Syryánow siedm tysiecy wozow / y czterdźieśći tysiecy ludu pieszego / nád to Sofáchá hetmáná woyská onego zábił.

19\. A widząc słudzy Hádárezerowi iż pobići są od Izráelitow / vczynili sobie pokoy z Dawidem y służyli mu y ná potym Syryáni nie chćieli więcey rátunku dáwáć Ammonitom.

KApitu. 20.

1\. Rabbá zburzone y złupione. 3. Ammonitowie vćiśnieni. 4. Filisthyni po trzy kroć zwyćiężeni y obrzymi ich pobići.

* 2. Sámu. 10. v. 1. y 12. v. 26.

1\. STáło sie po roku tego czásu gdy Krolowie zwykli ćiągnąć ná woynę / iż Ioáb przywiodszy co mężniey szę rycerze / poborzył źiemię Ammonitow / á przyćiągnąwszy obległ Rábbę ktorą wziął y zborzył / A Dawid ná ten czás mieszkał w Ieruzálem.

2\. Tedy ziąwszy Dawid koronę Królá ich z głowy iego / w ktorey nálazł wagę tálentu złotá / y ktora też byłá kámieńmi drogiemi osádzona / włożył ią ná głowę swoię / y pobrał bárzo wiele łupow z miástá.

3\. Wywiodł też lud ktory w nim był y dał ie przećiráć piłámi potrzeć wozy żeláznemi / y siekierámi porąbáć / á ták vczynił Dawid wszytkim miástom Ammonithskiem / A potym sie wroćił ze wszytkim ludem do Ieruzálem

4\. † Potym stáłá sie bitwá w Gázer z Filistyny gdźie Sobocháí Husáthczyk zábił Sáfáiá z narodu Obrzymskie[a] / á ták Filistyni vskromieni byli

† 2. Sámu. 21. v. 18.

5\. Byłá zás druga bitwá z Filistyny / gdźie zábił Elchánán syn Iáirow Láchmiego brátá Goliátowego Gethey czyká / ktorego drzewce było iáko nawoy tkácki.

6\. Ktemu też iesżcze byłá bithwá w Geth / gdźie był mąż wzrostu wielkiego co miał po sześći pálcow / ták iż było wszytkich dwádźieśćiá y cztery / á ten też był z narodu Obrzymskiego

7\. A gdy háńbił Izráelity zábit iest od Ionátháná syná Sámáego brátá Dawidowego.

8\. A ći sie byli zrodźili z Obrzymow w Geth / y pobići są przez Dawidá y służebniki iego.

KApitu. 21.

1\. Dawid zá złą rádą oblicza lud swoy. 7. Co sie Pánu niepodoba. 14. ktory powietrzem pobił siedmdźiesiąt thysiecy ludu / 17. Dawid modli sie oto Pánu y ofiáry czyni ná ołtarzu zbudowánem ná plácu Ornánowym.

1\. [A] NIe szátan powstał przećiw Izráelitom / y przywiodł ktemu Dawidá áby policzył Izráelity.

A Kusił Szátan Dawidá przekł... dáiąc mu przed o... czy zacność sław... y moc iego / gdy Krolował nád lu... dem ták wielkim / A Pan Bog nie... mował Dawidá... owszem w tym po... kuszeniu odstąpił od niego do czásu / á przetoż sie Dawid w pychę podniosł. Oczem pátrz 2. Sámuel 24. v. 1.

2\. Rzekł thedy Dawid do Ioábá y do przełożonych nád ludem / Idźćie á obliczćie Izráelity od Bersebá aż do Dán / á przynieśćie do mnie spisek żebym liczbę ich wiedźiał.

3\. Ná co odpowiedźiał Ioáb / Niech Pan Bog tyle stho kroć rozmnaża lud swoy / izali Krolu Pánie moy oni wszyscy nie służą tobie / czemuż tego szukasz Pánie moy / ábyś then grzech

grzech był przyczytan Izráelowi?

4. Ale Joab roskazániem Krolew=skim przymuszony wyszedł / á prze=szedszy przez wszytek Izráel / wroćił sie potym do Jeruzálem.

5. Y oddał Dawidowi liczbe ludu / áby[B] było wszytkich Izráelitow tysiąc tysięcy y sto tysięcy meżow godnych ku boiowi: A[C] Judy zás było cztery sta tysięcy y siedmdźiesiąt tysięcy meżow walecznych.

6. Ale Lewitow y Beniámithow niepoliczył miedzy ony gdyż sie Jo=ábowi ono roskazánie Krolewskie przykre widźiáło.

7. To tedy niepodobáło sie Bogu / y przeto karał Izráelity.

8. A thák rzekł Dawid do Bogá / Zgrzeszyłem bárzo iżem to vczynił / ále teraz odeymi nieprawość służe=bniká twego / gdyżem sobie bárzo głu pie poczał.

9. Y mowił Pan do Gádá[D] Proroká Dawidowego / tymi słowy.

10. Idź á powiedz thák Dawidowi odemnie / Ja trzy rzeczy przepusz=czam náćie / obierz sobie iedne z nich ábych ia nád tobą spełnił.

11. Tedy przyszedł Gad ku Dawidowi / y rzekł do niego / Thák mowi Pan / obierz sobie.

12. Abo[E] głod przez trzy látá: Abo że byćie nieprzyiaćiele twoi trapili / á iżbyś porážon był mieczem ich / Abo żeby przez thrzy dni miecz Páński y mor był w ziemi / á Anioł Páń=ski borzył we wszythkich gránicách Izráelskich / Przeto theraz obácz co mam odpowiedźieć temu ktory mie posłał.

13. Y rzekł Dawid do Gádá / Jestem bárzo vtrapiony / niechay proszę w pádne w rece Boże gdyż bárzo wielkie są miłośierdźia iego / á niechay nie wpadam w rece ludzkie.

14. A ták dopuśćił Pan mor ná Izráelczyki / á pomárło z nich siedmdźiesiąt tysięcy meżow.

15. Nád tho posłał Bog Aniołá do Jeruzálem áby ie wygłádził / A gdy iuż ie poczał borzyć widźiał Pan y zlithował sie nád oną kaźnią / y rzekł Aniołowi borzącemu / Dosyć teraz niech przestánie reká twoiá: A Anioł sthał podle plácu Ornáná Jebuzeyczyká.

16. Podniozszy tedy Dawid oczy swe widźiał Aniołá Páńskiego kthory stał miedzy ziemią y niebem z dobytym mieczem ktory był obrocony prze=ćiw Jeruzálem / A przetoż Dawid vpadł ná oblicze swoie y z stharszemi oblokszy sie w wory.

17. Zátym rzekł Dawid do Bogá / Izalim nie ia roskazał liczyć ludu? iamći sam zgrzeszył y barzo źle vczynił / ále ty owieczki w czymże wystąpiły? O Pánie Boże moy niech sie re=ká twoiá obroći ná mie y ná dom oy=cá mego / á karánie to niechay bedźie oddalone od ludu twego.

18. Tedy Anioł Páński rzekł do Gá=dá áby rzekł Dawidowi / żeby szedł y zbudował ołtarz Pánu ná plácu Ornáná Jebuzeyczyká.

19. A ták Dawid szedł wedle słowá ktore mowił Gád imieniem Páń=skim.

20. Tedy obeyrzawszy sie Ornán widźiał Aniołá onego / á czthérzey sy=nowie iego kthorzy z nim byli skryli sie / á sam młoćił pszenice.

21. Y szedł Dawid do Ornáná / ktory weyzrawszy obaczył Dawidá / á z=szedszy z onego boiská kłániał sie Dawidowi áż do ziemie.

22. Zátym rzekł Dawid do Ornáná / Day mi plác thego boiská zá pew=ne pieniądze ábym ná nim postáwił ołtarz Pánu áby przesthało karánie nád ludem.

23. Y odpowiedźiał Ornán Dawi=dowi / Weźmi gi sobie Krolu Pá=nie moy á czyń to co sie tobie podoba / Y ktemu dáię oto woły ná ofiáry pa=lone / y wozki do drew / y pszenice ná ofiáre / ia to wszytko dam.

24. A Dawid odpowiedźiał Orná=nowi / Nie ták / Owszem kupię gi zá zupełne pieniądze / Abowiem nie wezmę co twego iest od ćiebie / ábym ia Pánu dármo ofiáry palone czy=nić miał.

25. A ták Dawid dał Ornánowi zá on plác[F] syklow złotych sześćset pod wagą.

26. Y postáwił tám Dawid Ołtárz Pánu / á ofiárował ofiáry palone y spokoyne / wzywał też Páná / Ktory go wysłuchał[G] przez ogień z niebá ná Ołtarzu paloney ofiáry.

27. Zátym rzekł Pan do Aniołá áby włożył miecz swoy w poszfy.

28. A ták widząc Dawid iż go wy=słuchał pan ná plácu Ornáná Jebuzeyczyká / támże ofiáry czynił.

[B] We wtorych kśięgách Sámue. Ká. 24. v. 9. nápisáno iest ośm set tysięcy kthora liczbá mnieysza iest trzemi sty thysięcy / á wedle dokthorow żydowskich w kśię. Sám. iest wzmienká liczby tákowey iáką oddał Joáb Dawidowi kthora vczynił nie schu=pełna bytá / Ale tu o pewney liczbie mowi.

[C] W kśięgách Sámuelowych nápisano iest pięć set tysięcy / ktora liczbá mnieysza iest trzydźieśćią thysięcy / A przetoż żydowie powiedáią iż kśiążetá y przednieyszy ludźie tu sie nie zámykáią / á wszákże może być że sie thy liczby iákiemkolwiek sposobem odmienity / A przetoż niemamy sie o tho frásowáć iáko też y o potomstwiech. O czym masz nápisano wyższey Káp. 3. v. 5.

[D] W żydowskim stoi widzącego.

[E] 2. Sámuelowych Ká. 24. v. 13. miánowáne są siedm lath głodu gdźie liczbá oná siedm pewna położona iest zá liczbę nie pewną iáko to często kroć w pismie swietym obaczyć możemy.

[F] W kśięgách Sámuelowych nápisano iesth iż dał pięćdźiesiąth syklow srebrnych.

[G] Kthory spuśćił z niebá / y spalił ony ofiáry.

19. A Przybytek Páński ktory był vczynił Moiżesz ná puszczy/ y Ołtarz palonych ofiar/ czásu onego był w niektorey káplicy w Gábáon.

20 Ale nie mogł Dawid iść do niego áby sie Páná[1] rádził/ ábowiem sie był vlekł miecza Anioła Páńskiego.

[1] To iesth áby Páná wzywał.

Kápitu. 22.

2. Dawid zbiera rzeczy potrzebne ku budowániu Kościołá. 6. Roskázuie Sálomonowi áby gi zbudował. 9. Pod figurą Sálomonową Krysthus iest obiecan Dawidowi.

1. ZAtym rzekł Dawid/ [A] Ten ći iest dom Páná Bogá/ á ten ći iest Ołtarz dla ofiáry paloncy zá lud Izráelski

[A] Ty słowá ściągáią sie do wierszá.26 przyszłego Kápitulum.

2. Y roskazał zebráć cudzoziemce ktorzy byli w ziemi Izráelskiey/ á z nich naznáczył murárze áby ćiosáli kámienie gládkie ku budowániu Kościołá.

3. Nágotował też Dawid wiele żelázá/ ná gwozdźie do drzwi y do zbiiánia/ y miedźi ták wiele iż iey wagi niewiedźiano.

4. Kremu też drzewa cedrowego bez liczby/ ktorego Sydończycy wielkie mnostwo náwieźli do Dawidá.

5. Tedy rzekł Dawid/ Sálomon syn moy iest młode dźiecie/ á Pánu dom ma być zbudowány wielki y známienity/ ktoregoby imie y sławá po wszytkiey źiemi byłá/ przeto teraz nágotuie mu wszytko: A ták Dawid przed śmierćią swą nágothował onych rzeczy bárzo wiele.

6. Y przyzwał Sálomoná syná swego/ á roskazał mu áby Pánu Bogu Izráelskiemu dom zbudował.

7. Nád to ieszcze mowił Dawid do Sálomoná syná swego/ Vmyśliłem był zbudowáć dom imieniowi Páná Bogá mego.

8. Ale Pan do mnie mowił tymi słowy/ * Rozlałeś wiele krwie/ á zwiodłeś wielkie bitwy/ A przetho iżeś przedemną thák wiele krwie ná źiemie rozlał/ nie będźiesz budował Domu imieniowi memu.

* Niżey.28.v.3.

9. Oto sie tobie národźi syn/ kthory będźie mężem spokoynem/ ábowiem mu dam odpoczynienie od wszytkich nieprzyiaćioł iego ze wszad/ A przetoż imie iego będźie Sálomon/ ábowiem zá czásow iego dam pokoy y odpoczynienie Izráelitom.

10 † A on zbuduie Dom imieniowi memu/ y będźie mi zá syná/ á ia mu będę záoycá/ y vtwierdzę stolicę Krolestwá iego nád Izráelem áż ná wieki

† 2. Sámu.7.v.13. 1. Krol.5.v.5. V Żydow.1.v.5.

11. Teraz tedy synu moy Pan niech przy tobie będźie/ áby sie tobie szczęśliwie wodźiło/ zbuduyże Dom Pánu Bogu twemu iáko o tobie mowił

12. Przytym niech ćie Pan Bog obdárzy rozumem y dowćipem/ żebyś mogł roskázowáć nád Izráelem/ y záchowywáć zakon Páná Bogá twego.

13. Abowiem thedy będźiesz szczęśliwym gdy będźiesz záchowywał y strzegł przykazánia y sądow kthore Pan roskazał Izráelowi przez Moiżeszá: Bądźże tedy státecznem y mężnym/ y nie boy sie áni sie lękáy.

14 Oto ia z vbostwá swego nágotowałem do domu Páńskiego sto tysiecy tálentow złotá/ y srebrá tysiąc tysiecy tálentow/ przytym miedźi y żelázá ták wiele iż wagi iego nie wiedzą/ ná koniec drzewá y kámienia nágotowałem/ á ty ieszcze do tego więcey przydasz.

15. Nád to masz v siebie wiele robotnikow/ gornikow/ murárzow/ y ćieśli/ y inych vmieiętnych rzemieśnikow do wszelákiey roboty.

16. A gdyż masz złotá srebá miedźi y żelázá bez liczby/ gotuyże sie do tey spráwy/ á Pan z tobą niech będźie.

17. Y roskazał Dawid wszytkim Kśiążętom Izráelskim áby pomogli ktemu Sálomonowi synowi iego.

18. Mowiąc ták/ Izali pan Bog wász nie iest z wámi/ y dał wam odpoczynienie ze wszad/ gdyż obywátele tey źiemie podał w ręce moie/ y źiemiá tá poddáná iest Pánu y ludowi iego.

19. Teraz tedy skłońćie serce swe y duszę swoie ábyśćie Páná Bogá wászego szukáli/ á chuthliwie zbuduyćie święty Przybytek Páná Bogá/ żebyśćie tám przeprowádźili Skrzynię przymierza Páńskiego/ y naczynia święte Boże/ do Domu ktory będźie zbudowan imieniowi Páńskiemu.

KApitu. 23.

1. Dawid bedąc iuż ſtáry poſtánowił Sálomoná Krolem. 3. Liczbá Lewitow. 4. Y vrzedy ich. 13. Aaron y ſynowie iego nawyżſzy kápłani. 14. Synowie Moiżeſzowi.

1. TAk Dawid bedąc ſtáry y zeſzły w lećiech/ poſtánowił Sálomoná ſyná ſwego Krolem nád Izráelem.

2. Y zebrał wſzytki Kśiążetá Izráelſkie z kápłanmi y z Lewity.

3. Gdźie obliczono Lewity poczawſzy od tych ktorym było trzydźieśći lat y wyżſzey/ y było obliczonych pogłowia mężczyńſkiego trzydźieśći y ośm tyśiecy.

4. Z tych poſtánowieni ſą cztery y dwádźieśćiá thyśiecy áby pilnowáli poſługowánia domu Páńſkiego/ á przełożonych záśie y ſędźiow było ſześć tyśiecy.

5. Ktemu cztery tyśiace odźwiernych ktorzy chwálili Paná ná inſtrumenćiech tych też cztery tyśiace ktore on ſpráwił ku chwaleniu.

6. Y rozdźielił ie podług częśći ſynow Lewi*/ to ieſt Gerſoná/ Káátha y Meráry.

*2. Mo. 6. v. 17. Wyiśćy. 6. v. 1.

7. Gerſonitowie byli/ Leedán y Semei.

8. Synowie Leedánowi byli/ Jechiel przednieyſzy/ Zethám Joel trzey ich.

9. Synowie Semeiowi byli/ Selomit Hozyel y Arán trzey ich/ Aćić byli przednieyſzy z domu Leedánowego

10. Ktemu ſynowie Semeiowi byli/ Jeháth/ Zyná/ Jaus y Báryaſz/ Ci czterzey byli ſynowie Semeiowi.

11. Jeháth był pierwſzy/ Zyná wtory ále Jaus y Báryaſz niemieli wiele dźiatek/ przeto byli policzeni zá iedno pokolenie y zá ieden dom.

12. Synowie Kááthowi byli/ Amrám/ Iſáár/ Hebron y Ozyel czterzey ich.

13. †Synowie Amrámowi byli/ Aaron y Moiżeſz⁼/ ále Aaron był odłączon/ áby poświećił przybytek nawiętſzy y z ſyny ſwemi ná wieki że by też kádźili przed Pánem/ ſłużyli mu/ y błogoſłáwili w imie iego áż ná wieki.

†2. Mo. 2. v. 2. y. 6. v. 20. ⁼V Zyd. 5. v. 4.

14. A ſynowie Moiżeſzá męża Bożego policzeni ſą w pokoleniu Lewi.

15. ♀Ktorego Moiżeſzá ſynowie byli/ Gerſom/ y Eliezer.

♀2. Mo. 2. v. 22. y. 18. v. 3.

16. Syn záśie Gerſomow był/ Sebuel pierwſzy.

17. A ſyn Eliezerow był/ Rehábiaſz pierwſzy/ y niemiał Eliezer ſynow inych/ ále ſynow Rehábiaſzowych było bárzo wiele.

18. Syn Iſáárow był/ Selomith pierwſzy.

19. Synowie Hebronowi byli Jeryau pierwſzy/ Amáryaſz wtory/ Jáházyel trzeći/ Jekmáám czwarty.

20. Synowie Ozyelowi byli/ Michá pierwſzy/ Jeſyaſz wtory.

21. Synowie Meráry byli/ Moholi y Muſy/ á ſynowie Moholiego byli/ Eleázár y Cys.

22. Y vmárł Eleázár nie máiąc ſynow iedno corki ktore ſpoymowáli ſynowie Cyſowi brácia ich.

23. Synowie Muſy byli/ Moholi/ Eder/ y Jerymoth/ trzey ich.

24. Cić ſą ſynowie Lewi wedle domow oycow ich przednieyſzy z narodu káżdego policzeni káżdy miánowićie z oſobná ktorzy pilnowáli poſługowánia w domu Páńſkiem/ poczawſzy od tych ktorym było dwádźieśćiá lat y wyżſzey.

25. Abowiem rzekł Dawid/ Pan Bog Izráelſki dał odpoczynienie ludowi ſwemu/ y będźie mieſzkał w Jeruzálem áż ná wieki.

26. Ktemu Lewitowie iuż nie będą nośić przybytku/ y wſzytkiego naczynia ku poſługowániu iego.

27. A ták wedle oſtátniego poſtánowienia Dawidowe° policzono Lewity/ poczawſzy od tych ktorym było dwádźieśćiá lat y wyżſzey.

28. Y poruczył ie ſynom Aaronowym ná poſługowánie Domu Páńſkiego/ w przyśionkách/ w gmáchách/ y we wſzythkim ochędożeniu rzeczy poświęconych/ y w pracey około poſługowánia Domu Bożego.

29. Przytym około chlebá pokłádnego/ około máki ná ofiárę/ y około płackow nie kwáſzonych rzeczy ſmáżonych y wſzelkiey miáry.

30. A iżby ſtáli káżdego záránia ku wyſławiániu y chwaleniu Páná á tákże y od wieczorá.

31. Nád to przy káżdym oddáwániu paloney ofiáry pánu we dni Sobotne ná nowiu mieśiącá y w vroczyſte świętá wedle liczby y porządku kto

ry iest im náznáczon vsthawicznie przed Pánem.

32 Aby pilno strzegli Przybytku zgromádzenia y rzeczy świetych czyniac temu dosyć coby im rostkazáli synowie Aaronowi bráćia ich około posługowánia w Domu Páńskim.

KApit. 24.

1. Miedzy syny Aaronowe rozdzielone sa vrzedy Kościelne. 6. Przednieyszy miedzy nimi. 20. Ostátek Lewitow.

1. SYnowie Aaronowi tym sposobem rozdzieleni byli / *Synowie Aaronowi byli: Nádáb/ Abiu/ Eleázár/ y Ithamár.

*4. Mo. 3. v. 2. y. 20. v. 60.

2. †Ale Nádáb y Abiu vmárli przed oycem swoim/ á nie mieli pothomstwá: A przetoż Eleázár y Ithámár Káplánstwo otrzymáli.

†3. Mo. 10. v. 2.

3. Y rozdzielił ie Dawid/ to iest Sádoká z synow Eleázárowych/ y Achimelechá z synow Itámárowych/ [A] áby służyli iedni po drugich.

A W żydowskim stoi wedle liczby ich y wedle vrzedu ich.

4. Y nálezięno wiecey synow Eleázárowych ktorzy byli przednieyszy z domow/ niż synow Itámárowych/ A ták podzieleni sa/ miedzy syny Eleázárowemi było szesnaśćie przednieyszych wedle domow oycowskich á miedzy Syny Ithámárowemi było ich ośm wedle domow oycow ich

5. A rozdzieleni sa losem ták [B] ieden iáko y drugi/ ábowiem byli przełożeni mieyscá świetego/ y [C] przełożeni domu Bożego/ ták z synow Eleázárowych iáko y z synow Ithámárowych.

B Abo iedni od drugich.

C W żydowskim stoi/ przełożeni Boży.

6. A Semeiasz syn Náthánáelow pisarz z pokolenia Lewi popisał ie przed Krolem y Ksiażethy/ y przed Sádokiem Káplanem/ y Achimelechem Synem Abiátharowem/ y przednieyszymi z domow Káplańskich y Lewitow/ á ieden dom náznáczono Eleázárowi á drugi Jthámárowi.

7. Pierwszy los padł ná Joiárybá/ á drugi ná Jedeiá.

8. Trzeći ná Hárymá/ czwarty ná Seorymá.

9. Piathy ná Melchiaszá/ szosty ná Máiámáná.

10 Siodmy ná Akkosá/ osmy ná Abie

11. Dziewiaty ná Jesuego/ dziesiaty ná Secheniaszá.

12. Jedennasty ná Eliásybá/ dwánasty ná Jákimá.

13. Trzynasty ná Hofá/ czternasthy ná Jsbáábá.

14 Pietnasty ná Belge/ szesnasty ná Emmerá.

15. Siedmnasty ná Hezyrá/ osmynasty ná Háppozezá.

16. Dziewietnasthy ná Fetheiaszá/ dwudziesty ná Hezechielá.

17. Pierwszy y dwudziesty ná Jáchiná/ wtory y dwudziesty ná Gámulá

18. Trzeći dwudziesty ná Dáláiászá/ dwudziesty czwarty ná Máázyaszá

19. Tenći iest porządek około posługowánia ich gdy mieli wchodźić do domu Páńskiego káżdy w swym rzedzie pod poruczeństhwem Aaroná oycá ich/ iáko mu był roskazał Pan Bog Izráelski.

20 A z synow Lewi ktorzy byli pozostáli z potomstwá Amrámá/ był Subáel/ á z synow Subáelowych Jehedeiasz.

21. Z synow Ráhábiaszowych/ był Jesyasz przednieyszy.

22 Z Jsááry był Sálemoth/ ktorego syn był Jáháth.

23 Synowie Jeryaszowi/ Amáryasz wtory/ Jáházyel trzeći/ Jekmáám czwarty.

24 Syn Ozyelow był Michás/ á syn Micháśow był Sámir.

25 Brát Micháśow był Jesyasz/ á syn Jesyaszow był Zácháryasz.

26 Synowie Merary byli/ Moholi y Musy/ á syn Ozyaszow był Beno.

27 Synowie Merary z Ozyaszá byli/ Beno/ Soám/ Záchur/ y Hebry.

28 Syn też Moholiego Eleázár ktory niemiał dźieći.

29 A Cysow syn był/ Jerámeel.

30 Synowie Musy byli/ Moholi/ Eder/ y Jerymoth/ A ći byli synowie Lewi wedle domow oycow ich

31. Y miotáli losy [D] z bráćia swa syny Aaronowemi przed Krolem Dawidem y Sádokiem/ y Achimelechem/ y Ksiażety domow Káplańskich/ y domow Lewitow/ [E] káżdy przednieyszy z bráthem swem námnieyszym.

D W żydowskim stoi przećiwko.

E To iest ták przednieyszym iáko y podleyszym dostáło sie mieysce.

KApit. 25.

1. Porządek Kántorow y śpiewakow. 8. Ktore losem postánowiono.

Przytym

1\. WSzythym Dawid y Hetmáni odłączyli syny Asáfá/ Hemáná/ y Jedytuná ná posługowánie/ ktorzy Proroctwá gráli ná skrzypicách/ ná hárfách/ y ná cymbalech/ ktorych mężow byłá pewna liczbá/ á káżdy vrzędu swego pilnowáł.

2\. Z synow Asáfowych był/ Záchur/ Jozef/ Náthániasz/ y Asárel/ A ći synowie Asáfowi byli pod mocą Asáfową/ kthory prorokował ná [A] roskazánie Krolewskie.

3\. A z synow Jedythunowych byli/ Godoliasz/ Sory/ Jesáiasz/ Hásábiasz/ y Máth// áthyasz/ sześć ich pod mocą oycá ich Jedythuná/ ktory prorokował ná hárfie wyznawáiąc y chwaląc Páná.

4\. Z synow Hemánowych/ Bokcyasz Máthániasz/ Ozyel/ Sebuel/ Jerymoth/ Hánániasz/ Hánáni/ Eliáthá/ Geddelthy/ y Romámthyezer Jesbákássá/ Mellothy/ Othyr/ Máházyoth.

5\. Ci wszyscy byli synowie Hemánowi widzącego Krolewskie° w [B] służbie Bożey ku [C] wywyższeniu rogu/ á tych czternaście Bog dał Hemánowi y trzy corki.

6\. Ci wszyscy byli pod mocą oycow swych/ gráiąc ná cymbalech/ ná skrzypicách/ y ná árfách/ ku posługowániu w domu Bożem/ á Asáf/ Jedythun/ y Hemán byli pod poruczeństwem Krolewskim.

7\. A tych wszytkich z bráćią ich ktorzy byli vmieiętnemi y ćwiczonemi w piosnkách Páńskich/ było dwieście ośmdziesiąt y ośm policzonych.

8\. Y miotháli losy miedzy sobą o vrząd/ ták máły iáko y wielki/ ták náuczony iáko y nie vczony.

9\. Y padł pierwszy los ná Asáfá/ to iest ná Jozefá/ á wtory ná Godoliaszá/ ktorych z bráćią y z syny iego było dwánaśćie.

10\. Trzeći ná Záchurá/ ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

11\. Czwarty ná Isárego/ ktorego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

12\. Piąty ná Náthániaszá/ tego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

13\. Szosty ná Bokcyaszá/ ten też miał synow y z bráćią dwánaśćie.

14\. Siodmy ná Jesreelá ktory też miał synow y z bráćią dwánaśćie.

15\. Osmy ná Jesáiaszá/ kthorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

16\. Dziewiąty ná Máthániaszá/ á tego też synow y z bráćią było dwánaśćie.

17\. Dziesiąty ná Semeiaszá/ ktorego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

18\. Jedennasty ná Azárelá/ á iego synow y bráćiey było dwánaśćie.

19\. Dwánasty ná Hásábiaszá/ ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

20\. Trzynasty ná Subáelá/ tego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

21\. Czternasty ná Máthátyaszá/ ktorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

22\. Pietnasty ná Jerymothá/ ktorego synow z bráćią było dwánaśćie.

23\. Szesnasty ná Hánániaszá/ á tego też synow y bráćiey było dwánaśćie.

24\. Siedmnasty ná Jesbákássę/ tego thez synow było y z bráćią dwánaśćie.

25\. Osmynasty ná Hánániego/ ten miał też synow y bráćiey dwánaśćie.

26\. Dziewiętnasty ná Mellotę°/ ktory miał synow z bráćią dwánaśćie.

27\. Dwudziesty ná Eliáthá/ á tego też synow było y z bráćią dwánaśćie.

28\. Dwudziesty pierwszy ná Otyrá/ ktory miał synow y bráćiey dwánaśćie.

26\. Dwudziesty wtory ná Geddeltego ktorego synow było y z bráćią dwánaśćie.

30\. Dwudziesty trzeći ná Máházyothá/ tego też synow było y bráćiey dwánaśćie.

31\. Dwudziesty czwarty ná Romámthyezerá/ kthorego synow y bráćiey było dwánaśćie.

KApit. 26.

1\. Odźwierni. 12. Przednieyszy strożowie kośćielni. 20. Y podskárbiowie.

1\. ODźwierni záśie ták są rozdźieleni/ z Korythow/ Mesellemiasz syn Korego z synow Asáfowych.

2\. Synowie Meselemiaszowi/ Záchároyasz pierworodny/ Jádyel po nim/

[A] Abo przy Krolu śpiewáli Proroctwá.

[B] W Zydowskim kthoi w słowiech ábo w rzeczách y sprawách Bożych.

[C] To iest ten Hemán Prorokowáł o Dawidźie/ iż miał sobie dostáć wielkiey chwáły sławy y wielmożnośći ktore śię tu rzeczy przez rog znaczą.

nim/ Zábádyasz trzeci/ á Játhánáel czwarty.

3. Elám piathy/ Johánán szosty/ á Elioenái siodmy.

4. Synowie zásie Obededomowi/ Semeiasz pierworodny/ Jozábád wtory/ Joáhá trzeci/ Sáchár czwarty á Náthánáel piaty.

5. Amiel szosty/ Izáschár siodmy/ Folláthy osmy/ ábowiem mu Bog blogosłáwił.

6. Semeiaszowi thež synowi iego národziło sie synow ktorzy rzadzili domem oycowskiem/ bo byli mežowie zacni.

7. Byli tedy synowie Semeiego/ Otni/ Ráfáel/ Obed/ Elzábád/ y bráćia iego ludzie zacni/ przytym Eliu y Sámáchiasz.

8. Wszyscy ći byli z synow Obededomowych/ ták sámi iáko y synowie/ iáko též y bráćia ich ludzie godni ku posłudze/ ktorych poszło szešćdziesiat y dwá z Obededomá.

9. Synow zásie Meselemiego y z bráćia ich/ było osminaście mežow godnych.

10 Synowie též Hosy ktory poszedł z Meránytow byli/ Semry przednieyszy/ nie iżby był pierworodnē/ ále iž go oćiec ie° vczynił przednieyszym

11. Wtory po nim był Helkiasz/ trzeći Tábeliasz/ czwarty Zácháryasz/ á wszytkich synow y bráćiey Hosy było trzynaście.

12. Ci sa rozdzieleni ná odźwierne/ á by byli przednieyszymi nád strážaz bráćia swa/ ku posługowániu w domu Páńskim.

13. Y rzućili los ták máły iáko y wielki wedle domow narodow swoich do káždey brany.

14 A padł los Selemiaszowi ku Wschodu słońcá/ Zácháryaszowi zásie synowi iego człowiekowi w porádzie madremu rzućili los/ y przypadł mu od Pułnocy.

15. A zásie ná Obededomá od Południá: A ná syny iego nád domem [A] Asupim.

16. Ná Sefimá zásiey Hose stroná Záchodnia z brana [B] Sálecheth ná śćieszce ktora idzie ku gorze/ gdzie byłá iedná strāž przećiw drugiey.

17. Od Wschodu słońcá było szešć Lewitow/ á od Pułnocy ná dzień czterzey/ od Południá ná dzień czterzey/ á nád domem Asupim po dwu

18. V komory [C] Párbár od Záchodu było ich czterzey ná drodze á dwá v sámey komory.

19. A tenći iest rozdział odźwiernych synow Korey synow Meráry.

20 Potym z Lewitow/ Achiasz był nád skárby Domu Božego/ y nád skárby rzeczy poświeconych.

21. Z synow Leedáná Gersonity przednieyszy w domu iego byli Jehielitowie.

22 Z Jehielithow byli/ Zethám/ y Joel brát iego nád skárby Domu Páńskiego.

23 Z Amrámitow též/ z Isárytow/ z Hebronitow/ y z Ozyelitow.

24 A Sebuel syn Gersomá syná Moiżeszowego był przełožonym nád skárby.

25 Bráćia zásie iego z Eleázárá/ ktory miał syná Rechábiaszá/ á thego syn był Jesáiasz/ á tego Jorám/ kthory miał syná Zechry/ á tego syn był Selomith.

26 Ten Selomith y bráćia iego byli nád wszytkimi skárby rzeczy poświeconych kthore poświećił Dawid Krol/ y przednieyszy z domow/ rotmistrze/ setnicy y hetmáni woyská.

27 Z łupow woiennych ktore oddáli ná opráwe domu Páńskiego.

28 Y to co był oddał Sámuel widzacy/ y Saul syn Cysow/ y Abner syn Nerow/ y Joáb syn Sárwie/ y ini wszyscy co kolwiek oddáli to było w reku Semelitowych y bráćiey iego.

29 Z Isárytow zásie byli wysádzeni Choneniasz y synowie ie° nád sprawámi pospolithemi/ bedac sedźmi y przełožonemi nád Izráelem.

30 Z Hebronithow zásie Hásábiasz y bráćia iego mežowie zacni/ ktorych było tysiac y siedmset/ ći byli przełožonemi nád Izráelem zá Jordanem od Zachodu słońcá/ w káždey spráwie Páńskiey y posłudze Krolewskiey.

31. Ale przednieyszy z Hebronithow był Jedyász/ wedle domow y narodow iego: Czterdziestego tedy roku zá Krolestwá Dawidowego szukano y náleziono miedzy nimi meže zacne w Jázer Gáláádskiem.

32 A bráćiey iego ludzi godnych było dwá thysiacá y siedm set przednieyszych z domow/ ktore Krol Dawid przełožył nád Rubenity/ nád Gádythámi/ y nád połowica pokolenia Mánásse/

[A] Tho był dom gdźie sie sthárszy schodźili rádźić o rzeczách kościelnych.

[B] Te brane thak zwano iž tám przez nie wyniátowano plugásthwá z kośćiołá y śmiećí.

[C] To iest náczynia kościelnego.

Dawid/ Sálomon.

Mánásseszowego/ we wszytkich spráwách Bożych y Krolewskich.

KApit. 27.

1. Rozdźiał ludu ná dwánaście hufow vstáwionych ku służbam Krolewskim. 16. Przełożeni ich. 25. Podskárbiowie Krolewscy.

1. TAkże synowie Izráelscy według liczby swey/ to iest przednieyszy z domow/ rotmistrze/ y setnicy/ y namiestnicy ich służyli Krolowi we wszytkich potrzebách wedle pożythkow swoich/ á odchadzáli y przychadzáli nákáżdy Miesiąc przez rok/ á w káżdym poczćie było ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

2. Iesboám syn Zábdyelow był przełożonem poczthu pierwszego przez pierwszy Miesiąc/ á pod iego poruczeństwem było ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

3. Y był przednieyszym z synow Fáres nád wszytkimi Rotmistrzmi hufow Miesiącá pierwszego.

4. Dodyasz Ahohitczyk był przełożonem nád drugiem pocztem Miesiącá drugiego/ á w iego hufie był po nim przednieyszy Mácelloth/ pod tego thez poruczeństwem było ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

5. Trzećiego hufu ná trzeći Miesiąc był przełożonem Bánáiász syn Ioiády nawyższego Káplaná/ w ktorego poruczeństwie było ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

6. Ten Bánáiász był názacnieyszym miedzy trzemidźieśiąt/ nád ktoremi był przełożonem/ á po nim w iego hufie był namiestnikiem Amizádáb syn iego.

7. Czwarthy czwartego Miesiącá był Asáel brát Ioábow/ á namiestnikiem iego był Zábádyasz syn iego/ ktory w swym hufie miał thez ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

8. Piąty rotmistrz Miesiącá piątego był Sámáhot Iezráhitczyk/ w ktorego hufie było ludu cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

9. Szosty Miesiącá szostego był Hirá syn Akcesow Thekuitczyk w ktorego hufie było cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

10. Siodmy Miesiącá siodmego był Heles Fálonithczyk z synow Efráim/ ktory w swym hufie miał ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

11. Osmy Miesiącá osmego był Sobochái Husáthczyk kthory poszedł z Zárachitow/ á w thego hufie ludu było cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

12. Dźiewiąty Miesiącá dźiewiątego był Abiezer Anáthothczyk z synow Ieminy/ w ktorego hufie było cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

13. Dźiesiąty Miesiącá dźiesiąthego był Máhárái Nethofátczyk kthory poszedł z Zárachitow/ á w tego hufie było cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

14. Iedenasty Miesiącá iedenastego Był Bánáiász Fárátoński z synow Efráim/ w ktorego hufie było cztery á dwádźieśćiá tysięcy.

15. Dwánasty Miesiącá dwánastego był Holdái Nethofáthczyk z domu Otonielowego/ w ktorego poczćie było ludu dwádźieśćiá y cztery tysiące.

16. Nád to ini nád pokoleniem Izráelskim byli przełożonemi/ Nád Rubenithy był Kśiążećiem Eliezer syn Zechry/ Nád Symeończyki Sáfátyász syn Máácha.

17. Nád Lewitámi Hásábiász syn Kámuelow/ Nád Aaronithy Sádok.

18. Nád Iuda Elin ktory był z brátow Dawidowych/ A nád Izáschárytty Amry syn Michaelow.

19. Nád Zábulończyki Iesmáiasz syn Abdyaszow/ A nád Neftálimczyki Ierymoth syn Ozryelow.

20. Nád Efráimity Ozeasz syn Ozázyaszow: A nád połowicą pokolenia Mánásseszowego Ioel syn Fádáiaszow.

21. Nád drugą połowicą pokolenia Mánásseszowego w Gáláádźie Iáddo syn Zácháryaszow: A nád Beniámithy Iásyel syn Abnerow.

22. Nád Dánity Azárel syn Ierohámow: A thyć są Kśiążętá pokolenia Izráelskiego.

23. A nie wźiął Dawid w liczbę ich żadnego coby miał mniey dwudźiestu lat: Abowiem Pan był powiedźiał iż miał rozmnożyć syny Izráelskie iáko gwiazdy niebieskie.

24. Y począł był liczyć Ioáb syn Sárwie ále nie dokończył* dla czego przyszedł gniew ná Izráelczyki y nie weszłá tá liczbá miedzy ină liczbę spraw spisánych w Kronice Królá Dawidá.

* Wyszey. 21. v. 7.

Nád

25 Nád skárby też Krolewskiemi był przełożonym Azmoth syn Adyelow A nád skárby ktore były w polách/ w mieściech/ we wsiách/ y po zamkách był Jonáthán syn Ozyaszow.

26 Nád oraczmi też ktorzy spráwowáli ziemię był Ezry syn Chelubow

27 Nád winnicámi był Semeiasz Rámáthczyk: A nád piwnicámi winnemi Zábdyasz Sáfomithczyk.

28 Nád sády oliwnemi y Sykomorowemi ktore są w polách/ był Báláhán Gederythczyk/ á nád komorámi oliwnemi Joás.

29 Nád wolmi ktore pásiono w Sáron Setrái Sáronithczyk: A nád wolmi po dolinach Sáfáth syn Adláiego.

30 Nád wielblady Obil Izmáelitczyk A nád oślicámi Jádyasz Meronátczyk.

31. Nád owcámi Jázyz Agárenczyk/ A ci wszyscy byli przełożonemi nád máiętnościámi Królá Dawidá.

32 Jonáthán zásię stryi Dawidow był Pánem rádnym człowiek mądry y vczony w zakonie/ ták sam iáko y Jáhiel syn Háchámony z syny Krolewskiemi.

33 Achitofel thez był Pánem rádnym Krolewskiem/ á Chusái Arháchithczyk kochánkiem Krolewskim.

34 Po Achitofelu był Joiádá syn Bánáiaszow y Abiáthar/ A Hetmánem woyská Krolewskiego Joáb.

Kapit. 28.

1. Dawid do ludu czyni nápominánie. 5. Oznáymuie im iż po nim Sálomon Krolem zosthác ma. 8. A nápomina go spolu z ludem áby się bał Bogá. 10. A iżby budował kościoł. 11. Vkázuie kształth iáki ma być kościoł. 14. Y czego potrzebá ku budowániu kościołá.

1. Gdy Dawid zebrał do Jeruzálem wszytki Kśiąże tá Izráelskie y przednieysze z káżdego pokolenia y przednieysze nád hufy ktore służyli Krolowi/ Ktemu rothmistrze y sethniki/ y przełożone wszytkiey máiętności y dobytku Dawidowego y synow iego z komorniki y z inemi zacnieyszymi/ áż z ludem wszytkim rycerskim.

2. Y wsthawszy Krol ná nogi swe rzekł/ Brácia moi y ludu moi słuchayćie mię/ Vmyśliłem był sam budowáć Dom gdźieby odpoczywáć miáłá Skrzynia przymierza Páńskiego/ y dla podnożká nog Bogá nászego/ y zgotowałem potrzeby ku budowániu.

3. Ale Bog rzekł do mnie/ * Ty nie będźiesz budował Domu imieniowi memu/ ábowiemeś człowiek wáleczny y wylałeś krew.

* Wyiszcy. 22. v. 8. 2. Samuel. 7. v. 13.

4. A iáko mię Pan Bog Izráelski obrał ze wszytkiego domu oycá moiego ábych był Krolem ná wieki nád Izráelem/ y iáko obrał z Judy Kśiąże á z narodu Judskiego dom oycá moiego/ y z synow oycá mego vpodobał mię sobie obrawszy mię Krolem nád wszytkim Izráelem.

5. Tákże y ze wszytkich synow mych ktorych mi wiele dał Pan/ † obrał Sálomoná syná mego/ áby siedźiał ná stolicy krolestwá Páńskiego nád Izráelem.

† Mádrości. 9. v. 7.

6. Y mowił ku mnie/ Sálomon syn twoy będźie budował Dom moy y przysionki moie: Abowiemem go sobie obrał zá syná ktorego ia oycem będę.

7. Y vmocnię Krolesthwo iego ná wieki/ będźieli iedno pilen áby dosyć czynił roskazániu memu y sądom moim iáko oto dźiś.

8. A ták teraz przed wszytkimi Izráelity ktorzy są zebrániem Páńskiem gdźie słyszy Bog nász/ strzeżcie y szukayćie wszytkiego roskazánia Páná Bogá nászego/ abyśćie się osiedźieli w ziemi dobrey y zostáwili ią w dźiedźictwo potomstwu swemu ná wieki.

9. Ty też Sálomonie synu moy poznay Bogá oycowskiego/ iemuż służ doskonáłem sercem y z chuthliwem vmysłem/ // ábowiemći Pan wie serce káżde/ y wszytkę myśl zrozumiewa/ Jesliż go szukáć będźiesz znaydźiesz/ á ieśliż go opuśćisz odrzući ćię ná wieki.

// 1. Sámu. 16. v. 7. Psalm. 7. v. 10. Jeremi. 11. v. 20. 17. v. 10. y. 20. v. 12. Ziáwien. 2. v. 23.

10 Obáczże teraz iż ćię Pan obrał ku budowániu Mieyscá Swiętego/ bądźże stałym á czyń temu dosyć.

11. Tedy Dawid oddał Sálomonowi synowi swemu kształt Sieni y iey gmáchow/ komor/ schowánia/ y wewnętrznego mieszkánia/ y domu vbłagánia.

12. Przytym kształt wszytkiego co iedno był vmyślił około Sieni Kośćiołá Páńskiego/ y około wszytkich gmáchow dla skárbow domu Bożego/ y dla skár/

Dawid/ Sálomon.

y dla ſkárbow rzeczy świetych.

13 Y dla pocztow Kápłáńſkich y Lewitow/ y dla wſzytkich ſpraw poſługi w domu páńſkim/ y dla wſzytkie° ſprzetu ktorym w nim ſłużyć miano

14 Oddał też pewna wage złotá ná naczynie ku rozmáitym poſługam/ Przythym śrebrá oddał pewna wage dla wſzytkiego naczynia ku rozmáitym poſługam.

15. Ktemu pewna wage złotá ná lichtarze złote/ y ná lámpy ich złote/ á to złoto było odważono ták ná lichtarze iáko y ná lámpy: Srebro thák że odważone ná lichtarze y ná lámpy/ ták iáko było potrzebá do ſłużby káżdego lichtarzá.

16. Ktemu pewna wage złotá ná ſtoły chlebá pokłádnego/ ták iáko byłá potrzebá czego do káżdego ſthołu/ przytym śrebro ná ine ſrebrne ſtoły.

17. Oddał też y ſzczere złoto ná widełki/ ná Miednice/ y ná Kádźidlnice/ y ná wſzytki Czáſzki pewna wage złothá/ á ná Czáſzki śrebrne dał theż śrebrá pod waga ile wyſzło ná ktora z nich.

18. Ná Ołtarz też kádzenia złotho ſzczere pod pewna waga/ y ná kſztáłt wozá Cherubinow z rośćiagnionemi ſkrzydły/ ktoremi okrywáli ſkrzynie przymierza Páńſkiego.

19. A tho wſzytko (mowił Dawid) nápiſano reka Páńſka posłano ieſt ku mnie/ ábych zrozumiał wſzytko iáko co vrobić miano.

20 Rzekł potym Dawid do Sálomoná ſyná ſwego/ Badźże meżnym á ſtałym/ á czyń doſyć temu/ nie boy ſie áni ſie lekay/ ábowiem Pan Bog Bog moy bedźie z toba/ á nie opuśći ćie áni ćie odſthapi/ áż dokończyſz wſzytkich robot ku poſłudze domu Páńſkiego.

21. Otoż poczty Kápłanow y Lewithow ku káżdey poſłudze w domu Páńſkim/ tuż záwżdy beda gotowe przy tobie we wſzytkich ſpráwách/ przytym káżdy vmieietny we wſzey poſłudze/ wſzyſcy też przednieyſzy y wſzytek lud beda poſłuſzni káżdemu roſkazániu twemu.

Kapitu. 29.

2. Co Dawid oddał. 6. Y kśiażetá iego ku budowániu Kośćiołá. 10. Dawid czyni dźieki Pánu. 20. Nápomina lud áby też toż czynili. 21. Spráwuie ofiáry. 22. Sálomon powtore vtzynion Krolem. 26. Czás iáko długo Krolował Dawid/ y śmierć iego.

1. Tothym Dawid Krol mowił do wſzytkie° zgromádzenia/ Bog obrał Sálomoná ſyná mego/ kthory ieſt ieſzcze dźiećiećiem młodem/ gdyż to ieſt wielka ſpráwá/ ábowiem to nie bedźie pálac człowieczy/ ále Páná Bogá.

2. Ja ilem mogł nawiecey zgotowa łem złoto ná Kośćioł Bogá mego/ złoto ná naczynie złothe/ śrebro ná rzeczy śrebrne/ miedź ná miedźiáne/ żelázo ná żelázne/ drzewo ná drzewiáne/ kámienie Onychiny y ine ku oſádzeniu/ y kámienie [A] czerwone/ y rozlitznych barw/ á nád to bárzo wiele kámieniá drogiego y Mármoru.

[A] Niektorzy wykłádáią Kárbunkuluſowe/ á niektorzy kámienie Stybinowe.

3. Ktemu iż mam wielka chuć ku kośćiołowi Bogá mego/ mam ieſzcze własne złoto y śrebro kthorem dał Kośćiolowi Bogá mego/ oprocz tego wſzythkiego com zgotował ná Dom ſwiety.

4. To ieſt trzy tyſiace tálentow złotá z Ofir/ y ſiedm tyſiecy tálentow śrebrá wypławionego/ ná oprawowánie śćian po gmáchách.

5. Owa krotko/ złoto ná rzeczy złote/ á ſrebro ná śrebrne/ y ná wſzytki roboty ktore máia wypráwić rzemieśnicy: A ieſtli też kthoby dźiś chćiał dobrowolnie co ofiárowáć Pánu:

6. Tedy przednieyſzy z domow y z káżdego pokolenia Jzráelſkiego/ rotmiſtrze y ſethnicy/ y wſzyſcy co byli nád robotámi Krolewſkimi przełożeni/ z dobrey ſwey woley ofiárowáli.

7. Y złożyli ná roboty domu Bożego pieć tyſiecy tálentow złotá/ y dźieśieć tyſiecy ſrebrnikow/ y dźiśieć tyſiac tálentow ſrebrá/ á ośmnaśćie tyſiecy tálentow miedźi/ y żelázá ſto tyſiecy tálentow.

8. Ci też co mieli drogie kámienie dáwáli ie do ſkárbu Kośćiołá Páńſkiego do rak Jehielá Gerſonity.

9. Y weſelił ſie lud gdy z dobrey woley ſkłádáli/ ábowiem ſercem doſkonáłem dobrowolnie ofiárowáli/ z czego ſie też y Dawid bárzo weſelił.

10 Y błogoſłáwił Páná przed wſzytkim zebrániem/ á mowił/ O Pánie Boże Jzráelá oycá náſzego/ to ćieś

ty ieſt

ty ieſt blogoſłáwiony od wieku áż ná wieki.

11. Abowiem o Pánie twoiá ieſt wielmożnoſć y moc / y chwałá / zwyćieſtwo / y ſławá / nád to / wſzytko ná niebie y ná ziemi twoie ieſt: O Pánie twoie ieſt Kroleſtwo / á tyś ieſt wywyżſzonym Kśiażećiem nád wſzytko.

12. Twoieć ſa bogáctwá y cześć / thyś wſzythko opánował / w ręku twych ieſt moc y śiłá / á w mocy twey tho ieſt wywyżſzyć kogo y vtwierdźić.

13. A przethoż teraz o Boże náſz dawamyć chwałe / á wielbiemy ſławne imie twoie.

14 Abowiem cożem ia zacz ieſt / ábo co ieſt zacz lud moy? iż tákowe rzeczy thobie dobrowolnie ofiárowáć możemy? gdyż od ćiebie ieſt wſzytko á [B] od ćiebie biorac tobież zás oddawamy.

15. Bo my ieſthesmy pielgrzymi / y przychodniowie v ćiebie / iáko y wſzyſcy przodkowie náſzy* á náſz wiek ná ziemi ieſt by iáki ćień [C] przemiiáiacy.

16. O Pánie Boże náſz tenći wſzytek doſtátek ktorychmy zgothowáli ná budowánie domu imieniowi twemu świetemu / od ćiebie ieſt / á wſzytko to twoie ieſt.

17. Boże moy wiemći ia iż thy doświádczaſz ſerc / á kochaſz ſie w proſtośći / y ia ſzczerem vmyſłem wſzytkom to dobrowolnie ofiárował / y teraz widźiałem lud twoy ktory tu ieſt / iż ći ſkłádáli z dobra wola y zochota.

18. O Pánie Boże Abráhámá / Izáaká y Izráelá oycow náſzych / záchoway że ná wieki te chuć y dobrowolny vmyſł ludowi thwemu / á ſercá ich ſpraw ku tobie.

19. Tháksze y Sálomonowi ſynowi memu day ſerce vprzeyme áby ſtrzegł roſkazánia twego / nápominánia y vſtaw twoich / á wſzythkiemu áby doſyć czynił / áby też zbudował Kośćioł odemnie zgotowány.

20 Potym mowił Dawid do wſzytkiego zgromádzenia / Czyńćież teraz dźięki Pánu Bogu wáſzemu: A oni wſzyſcy dźiękowáli Pánu Bogu oycow ſwoich / á kłániáiac ſie czynili poczćiwość Pánu y Krolowi.

21. Ofiáry też czynili Pánu / y názáiutrz ſpráwowáli ofiáry palone Pánu Cielcow thyśiac / Skopow tyśiac / Báránow tyśiac z mokremi ich ofiárámi / á ktemu inſzych ofiar wielkie mnoſtwo zá wſzytki Izráelczyki

22 Tegoż dniá iedli y pili przed Pánem z wielkim weſelem / á powtore Sálomoná ſyná Dawidowego vczynili Krolem nád Izráelem / pomázawſzy go Pánu / áby był Kśiażećiem / á Sádoká Káplanem.

23 A ták Sálomon śiadł ná ſtolicy Páńſkiey zoſtawſzy Krolem zá Dawidá oycá ſwego / y ſzcześćiło ſie iemu / á byli mu poſłuſzni wſzyſcy Izráelczycy.

24 A wſzyſcy ták Kśiażetá iáko y rycerſtwo / y wſzyſcy ſynowie Krolá Dawidá dáli ręce ná poddánſtwo Sálomonowi Krolowi.

25 Vczynił tedy Pan Sálomoná bárzo zacnem przed wſzytkimi Izráelczyki / á ſpráwił mu ták wielka powagę w Kroleſtwie iego / iákiey żaden Krol w Izráelu nigdy przedtyw nie miał.

26 † A ták Dawid ſyn Iſáiego trzymał Kroleſtwo nád wſzemi Izráelity.

27 A czás przez ktory Krolował nád wſzem Izráelem był czterdźieśći lat to ieſt w Hebron śiedmi lat / á w Ieruzálem trzy y trzydźieśći.

28 Vmárł potym w cerſtwey ſtárośći będac zeſzłym w lećiech / á będac bogátym y ſławnym / po ktorym náſtał ná kroleſtwo Sálomon ſyn ie°.

29 Ale Dawidowe ſpráwy od pierwſzych áż do oſtátecznych ſa ſpiſáne w Kśięgách Sámuelá widzacego / á w Kśięgách Nátháná Proroká / y w Kśięgách Gády Proroká.

30 Spolu ze wſzytkim Kroleſtwem iego / y z moca / y z czáſy ktore go potykáły y z Izráelczyki / á ze wſzytkiemi Kroleſtwy świátá.

[B] Táka w nás chuć záwżdy ma być gdy kiedy co dobrego ſpráwuiemy / ábowiem tho ieſt od Bogá á my to iáko by iemu wrácamy biorac od niego / á tákże ná niego ſámego chwałá ta należy.

* Madrość.2.v.5.

[C] W żydowſkim ſto: / Gdźie nádźieie niemáſz.

† 1.Krol.2.v.11.

Kapitu. 1.

3. Ofiárá Sálomonowá w Gábáon. 8. Modlitwá Sálomonowá/ przez kthora prośi Páná o mądrość. 11. Ktora mu dawa y ieszcze więcey ktemu. 14. Liczbá wozow y koni iego. 15. Bogáctwá iego.

1. * Zmocnił śie Sálomon Syn Dawidow w Krolestwie swem/ á Pan Bog iego był przy nim/ y wywyższył go známienićie.

2. [A] Tedy roskazał wszytkiemu Izráelowi/ rotmistrzom/ setnikom/ y sędźiom/ tákże wszytkim co przed nieyszym nád Izráelem/ y czelnieyszym z domow.

3. A tákże Sálomon y ze wszytkim zgromádzeniem co było z niem/ szli do káplice ktora byłá ná gorze w Gábáon/ ábowiem tám stał Przybytek zgromádzenia Bożego/ kthory był Moiżesz sługá Páński spráwił ná puszczy.

4. A Dawid był przeniosł Skrzynie Páńską z Káryáthyárym/ ná mieysce ktore iey był zgotował/ ábowiem iey był spráwił namiot w Jeruzálem.

5. † Ołtarz też miedźiány kthory był vrobił Beseleel syn Vry syná Hurowego/ był tám przed namiotem páńskim/ [B] z kad bráli rádę Sálomon y wszytko ono zgromádzenie.

6. Y támże ná onym miedźiánem Ołtarzu kthory stał w Przybytku zgromádzenia/ ofiárował Sálomon przed Pánem/ tyśiąc ofiar palonych.

7. Oneyże nocy vkazał śie Pan Sálomonowi y ták mowił k niemu/ Zaday odemnie coćbych miał dáć?

8. A Sálomon rzekł Bogu/ Okazałeś wielkie miłośierdźie nád Dawidem oycem moiem/ y postánowiłeś mie Krolem ná mieyscu iego.

9. A thák teraz Pánie Boże słowu twemu ktoremeś przyrzekł Dawidowi oycu moiemu/ niech śie dosyć stánie/ ábowiemeś mie vczynił krolem nád ludem twoim/ ktorego iest ták wiele iáko piasku morskiego.

10. Dayże mi teraz mądrość y vmieietność/ [C] ábych lud then porządnie spráwowáć mogł/ ábowiem kthoż iest coby mogł sądźić ten ták wielki lud twoy?

11. Tedy Bog odpowiedźiał Sálomonowi/ Dla tego iżeś to miał w sercu swem/ á nie prośiłeś o bogáctwá/ áni o máietnośći/ áni o chwałe/ áni o [D] dusze tych co ćie nie nawidzą/ ániś też prośił o długie życie/ áleś prośił mądrośći y vmieietnośći/ iżbyś vmiał sądźić lud moy nád ktoremem ćie postánowił Krolem.

12. Mądrość y vmieietność dam tobie/ á ku temu ć dam bogáctwá y máietnośći y chwałe/ ták iż żaden Krol nie był podobnem tobie/ áni żaden po tobie tákowy będźie.

13. A ták śie wroćił Sálomon od oney káplice na mieyscu wysokiem ktore było w Gábáon do Jeruzalem od Przybytku zgromádzenia/ y krolował nád Izráelem.

14. * Y zebrał Sálomon wozy y iezdne A miał tyśiąc y cztery stá wozow/ y dwánaśćie tyśiecy iezdnych/ ktorych iedne część miał w miastach kędy wozy chowano/ á druga część zostáwił przy sobie w Jeruzálem.

15. * A Krol w Jeruzálem rozdawał złoto y srebro iáko kámienie/ á Cedry iáko Sykomory/ kthorych mnostwo rośćie po polách.

16. Y wodzono mu konie z Egiptu/ á kupcy Krolewscy skupowáli konie zá pewną sume.

17. Ktemu z Egiptu przywodzono tákie wozniki ktore szácowano zá sześćset srebrnikow/ to iest káżdy koń po stu y po piąćidźieśiąt/ A ták że ich też wszyscy Krolowie Heteyscy y Syriyscy dostáwáli z ich rąk.

Marginal notes:

* 1. Krol. 2. v. 46.

[A] To iest áby śie ześli ná zácię ofiárę.

† 2. Mo. 38. v. 1.

[B] Albo do kthorego chodźili pytáć.

// 1. Krol. 3. v. 5. W 1. Kron. 28. v. 5. Mądrośći. 9. v. 7.

[C] W żydowskim stoi/ ábych przed tym ludem wychadzał y przychadzał.

[D] Nie prośiłeś pomsthy nád nieprzyiaćiołmi twemi.

* 1. Krol. 10. v. 26.

* 1. Krol. 10. v. 27.

Kapitu. 2.

2. 17. Liczbá robotnikow Sálomonowych ku budowániu Kośćiołá. 3. Posyła do Hi-

rámá o drwá y o robotniki. 11. Ktory mu dáie wszego dostátek czego od niego żąda.

1. UMyślił thedy Sálomon budowáć dom imieniowi Páńskiemu / y pálac Krolewski.

2. A obliczył siedmdziesiąt tysiecy tych co nosili / á ośmidziesiąt tysiecy tych co kámień ćiosáli w gorze / á do nich przystáwow trzy tysiace y sześć set.

3. *Wyprawił też do Hirámá Królá Tyrskiego z tym poselstwem / Thák iákoś sie záchował z Dawidem oycem moim posyłáiac mu drzewá Cedrowe ku budowániu Domu w ktorym mieszkał.

*1. Krol. 5. v. 2.

4. Otoż ia też budowáć mam Dom imieniowi Páná Bogá mego ábych mu gi poświecił / á iżbych przed nim kádził rzeczámi wonnemi y dla vstáwicznego pokłádánia chlebá / y dla ofiar palonych poránnieyszych y od wieczornych / ták w Sábaty iáko ná Nowie Miesiacow y w świetá vroczyste Páná Bogá nászeᵒ co v Izráelitow trwáć bedźie áż ná wieki.

5. A Dom kthory budowáć mam / wielki bedźie / ábowiem Bog nász wiecszy iest nád wszytki Bogi.

6. Y ktoż tedy iest ták możny ktoryby iemu Dom zbudowáć mogł? Jesliż go niebo y szerokośći niebieskie ogárnać nie moga / á cożem ia zacz iest iżbych mu Dom budowáć miał[A]? Ale ćiem to tylko dla tego vczynił ábych tám przed nim kádźił.

A Thać iest sámá przyczyná pod ktora sie mie wszythki rzeczy zamykáia / ktore bywáły wedle zakonu w kośćiele sprawowáne / na ktore sie Sálomon ogladáiac ták mowi o nich / nie iżby miał zámknać Páná w kośćiele onym.

7. Posliż mi teraz człowieká z myslnego coby vmiał robić ná złoćie y ná srebrze / ná miedźi / ná żeleźie y ná szárłaćie / iedwábiem y Hiácyntem / á coby vmiał rysowáć y ryć spolu z drugiemi ktorzy thez v mnie sa vmieiac to w Judźie y w Jeruzálē / ktore ku temu nágotował Dawid oćiec moy.

8. Posli mi też drzewá Cedrowe y Jodłowe y [B]Algunnim z Libanu / Bo ia wiem iż słudzy twoi vmieia dobrze drzewo ćiosáć z Libanu / á słudzy moi beda z sługámi twemi.

B O tym pátrz wyższey. 1. Kśię. Krol. Káp. 10. v. 11.

9. Aby mi co nawiecey drzewá wygotowáli / Bo dom kthory budowáć mam bedźie bárzo wielki y dźiwny.

10. A ia dam tym twoim robothnikom ktorzy drzewo y kámienie ćiosáć beda dwádźieśćiá tysiecy korcy pszenice melthey / y dwádźieśćiá tysiecy korcy ieczmieniá / y dwádźieśćiá tysiecy batow winá / przytym y dwádźieśćiá tysiecy batow oliwy.

11. Tedy Hirám Krol Tyrski dał odpowiedź przez list kthory posłał do Sálomoná / Iż Pan lud swoy vmiłował przetoż ćie postáwił Krolem nád nim.

12. Ktemu iesszcze przydał Hirám / Niechayże Pan bedźie błogosłáwion ktory stworzył niebo y źiemie / á ktory dał Krolowi Dawidowi syná madrego / obdárzonego rozumem y rostropnośćia / áby budował kośćioł Pánu y sobie pálac Krolewski.

13. A tház teraz posłałem ći męż i madrego y rostropnego / kthory służył Hirámowi oycu moiemu.

14. Syná iedney niewiásthy z corek Dán / kthorego oćiec był Tyryiczyk człowiek vmieietny w roboćie złotem / srebrem / miedźia / żelázem / drzewem y kámieniem / szárłatem / Hiácyntem / lnem subtelnym y iedwabiē ktory vmie zrobić wszelkie ryćie / y zmyslić káżda foremna robothe ktora mu podádza z thwemi medrcy y z medrcy Dawidá oycá twego Páná mego.

15. A ták teraz Pan moy niech do służebnikow swych poszle zboże y ieczmień / oliwe y wino co obiecał.

16. A my też drzewá ćiosáne z Libanu ile ich potrzebá bedźie odprowádźiem ná tráwtháchdo Morza do Joppy / á ty ie każesz wieść do Jeruzálem.

17. Obliczył tedy Sálomon wszytki ludźie gośćinne ktorzy byli w źiemi Izráelskiey / po onym iáko ie był obliczył Dawid oćiec iego / y nálázło sie ich sto y piećdźiesiat tysiecy y sześć seth.

18. A z nich postánowił siedmdźiesiat tysiecy tych co nosili / á ośmdźiesiat tysiecy tych co ćiosáli ná gorách / nád nimi záśie trzy tysiace y sześć set przystáwow ktorzyby ludu pilnowáli przy roboćie.

KApitu. 3.

1. Budowánie Kośćiołá y tego co do niego należáło.

1. POczął tedy Sálomon budowáć kośćioł Páński w Jeruzálem ná gorze Morya / kthora byłá vkazáná Dawido-

*1. Krol. 6.

†2. Sámu. 24. v. 18. 1. Kroni. 21. v. 18.

Dawidowi oycu iego ná mieyſcu ktore Dawid zgotowal † ná grunćie Ornáná Iebuzeyczyká.

2. A poczal gi budowáć wtorego dniá Mieſiacá wtorego roku czwartego zá ſwego pánowánia.

3. Y zálozyl Sálomon grunty táko we pocżynáiac budowáć kośćiol Páńſki/ ták iż pierwſzego rozmierzenia bylo wzdluż ná ſześćdzieſiat lokiet/ á ſzerza ná dwádzieśćiá lokiet.

4. Sień też ktora bylá przed oną dluża y przed ſzerza/ bylá ná dwudzieſtu lokiet/ á ná wzwyſz ſto y dwádzieśćiá lokiet/ ktora we wnatrz opráwil ſzczyrym zlotem.

5. A poklad Domu wielkiego polożyl drzewem iodlowem/ ktory theż opráwil ſzczyrem zlothem/ dawſzy ná nim wyryć pálmy y láncuſzki.

6. Przykryl też Dom kámieniem drogiem ná ſchwal/ á zloto bylo z Párwáim.

7. Nádto opráwil Dom/ trámy/ podwoie/ śćiány/ y drzwi iego zlotem/ dawſzy wyryć Cherubiny ná śćiánach.

8. Spráwil theż Dom mieyſcá náświetſzego/ ktory byl ná dluża thák iáko y on Dom ná dwádzieśćiá lokiet á wſzerza ná dwádzieśćiá/ y opráwil gi ſześćia ſet tálentow zlotá náwybornieyſzego.

9. Gożdzie theż ważyly piećdzieſiat ſyklow zlotá/ á gmáchy też opráwil zlotem.

10. Kthemu w Domu mieyſcá náświetſzego ſpráwil dwá Cherubiny ná kſztalt dziatek/ ktore też opráwil zlotem.

11. Tych Cherubinow ſkrzydlá byly wzdluż ná dwudzieſtu lokiet/ ſkrzydlo iedno ná piaći lokiet/ doſiegáiac śćiány domu/ Drugie tákże ſkrzydlo ná piaći lokiet/ doſiegáiac ſkrzydlá Cherubiná drugiego.

12. Tákże ſkrzydlo Cherubiná drugiego ná piaći lokći doſiegálo śćiány domu/ á ſkrzydlo drugie ná piaći lokći doſiegálo ſkrzydlá Cherubiná drugiego.

13. A ták onych Cherubinow rozſzerzone ſkrzydlá byly ná dwádzieśćiá lokiet: A oni ſtali ná nogách ſwych/ ktorych twarzy byly w Dom obrocone.

º Máteu. 27. v. 51.

14. º Spráwil też y Záſlone z Hiácyntu/ z ſzárlatu/ z iedwabiu/ y z ſubtylnego lnu y dal wyháwtowáć ná niey Cherubiny.

15. ª Przed domem też ſpráwil dwá Slupy ná trzydzieśći y ná piaći lokći wzdluż/ á Galká ktora bylá ná wierzchu káżdey bylá ná piaći lokiet.

ª Ieremi. 52. v. 21.

16. Spráwil też Láncuſzki tákie iáko y ná mieyſcu Swiethym/ á przypráwil ie náwierzch onych Slupow: Spráwil też y ſto Iáblek gránatowych/ kthore wpráwil miedzy ony láncuſzki.

17. Y dal poſtáwić ony Slupy przed Kośćiolem/ ieden po práwey á drugi po lewey ſtronie/ y przezwal práwy Iáchin/ á lewy názwal Booz.

KApitu. 4.

1. Oltarz ofiar. 2. Koćiel wielki. 6. Wánny. 7. Lichtarze. 8. Stoly/ y ine naczynia Kośćielne.

1. WCzynil też y Oltharz wzdluż ná dwudzieſtu lokiet/ y wſzerz ná dwudzieſtu/ á wzwyſz ná dzieſiaći.

* 1. Krol. 7. v. 23.

2. *Spráwil też y Koćiel wielki ná dzieſiaći lokieth/ od iednego brzegu iego áż do drugiego ze wſzad okrágly/ ktory byl ná wzwyſz ná piaći lokiet/ á mial wokolo trzydzieśći lokiet miáry nićia.

3. A pod thym Kotlem byly podobieńſtwá Wolow/ wokrag ze wſzad dzieśieć ná lokćiu káżdym wſzedy wokolo pod kotlem dwiemá rzedy/ á ty Woly byly lithe ſpolu z inem odlaniem.

4. Y ſthal ná dwunaśćie Wolow/ z ktorych trzey byli obroceni ku Pulnocy/ á trzey ku Zachodowi/ á trzey ku Poludniu/ á trzey ku Wſchodowi ſlońcá/ ná kthorych Koćiel byl poſtáwion: Ale poſládki ich wſzytki byly podſpodkiem.

5. Byl też wzmieſz iákoby ná dloń/ á kraniec iego byl iáko kraniec v kubká liliowemi kwiatámi ochedożony: A bral w ſie trzy tyśiace batow.

6. Spráwil ktemu y dzieśieć Wánien y poſtáwil ich pieć po práwey/ á pieć po lewey ſtronie/ iżby tám vmywano y chedożono to co ku ofiáram pálonem przyſluſzálo: Ale Koćiel byl

dla tego iżby sie w nim Káplani v-mywáli.

7. Ktemu spráwił dziesieć Lichta-rzow złotych tym kształtem iáko być miáły / kthore postáwił w Kościele pieć po práwey á pieć po lewey stro-nie.

8. Spráwił też y dziesieć Stołow/ ktore posthawił w Kościele/ pieć po práwey á pieć po lewey stronie/ á ku temu vczynił y sto Czászek złotych.

9. Ktemu Sień kápłáńską spráwił/ y Sień wielką/ y drzwi v oney Sie-ni/ y opráwił drzwi ich miedźią.

10 Potym Kociel postáwił po prá-wey stronie od Wschodu słońcá ku Południowi.

11. Spráwił mu też Hirám y ine ko-tły/ Miotły/ y Miednice/ á dokoń-czył wszytkiey roboty Sálomonowi Krolowi w domu Páńskim.

12. To iest dwá Słupy z Gałkámi y z Wierzchy ktore były ná onych dwu Słupiech y dwie Siatce kthore o-krywáły Gałki co były ná wierzchu Słupow.

13. Ktemu cztery stá Jábłek gráná-towych miedzy onymi dwiemá Siat-kámi/ ktore to Jábłká gránathowe były dwiemá rzedy/ okrywáiąc ony dwie Gałce okrągłe kthore były ná wierzchu Słupow.

14 Pospráwowáł też Podstháwki/ ná ktorych postáwił Wánny.

15. Kociel ieden wielki / á pod nim dwánaście Wołow.

16. Kthemu Kotły/ Miotły/ y Wi-dły/ z inem wszytkim naczyniem co był porobił Hirám Abif/ á ono w-szytko naczynie porobił z miedźi wy-práwioney Krolowi Sálomonowi do Domu Páńskiego.

17. A roskazał ie był Krol odlewáć w polu nád Jordanem w ziemi iłowá-tey / miedzy Sochoth y Sáredá-thá.

18. Y náspráwowano Krolowi Sá-lomonowi naczynia onego bárzo wiele / thák iż miedźi wagi nie by-ło.

19. A ták Sálomon spráwił wszytko naczynie kthore miáło być w domu Páńskim/ y Ołtarz złoty/ Stoły też ná ktorych były pokłádne chleby.

20 Tákże Lichtarze z ich Lámpámi z szczyrego złotá/ ku świeceniu przed mieyscem modlitwy iáko był zwy-czay.

21. Ktemu Kwiáty/ Lámpy/ y No-życzki złote/ co wszytko było ze złotá szczyrego.

22 Instrumenty też do Muzyki/ y Miednice/ Łyszki/ Kádźiedlnice z szczyrego złotá/ weszćie też w Ko-śćioł/ y brany v Mieyscá naświetsze-go/ brany też Domu Kościelnego były złote.

KApitu. 5.

1. Rzeczy poświecone od Dawidá schowa-no do Kośćiołá. 2. Skrzynia z poczciwośćią przyniesiona na mieysce swoie. 10. Y z tym co w niey było. 6. Ofiary spráwuią. 12. Y chwalą Páná śpiewáiąc.

1. *Ták dokończyłá sie robo-thá kthora był Sálomon zá-czął w Domu Páńskim/ y w-niosł tám rze-czy poświecone od Dawidá Oycá swego/ tákże srebro y złoto/ y wszyt-ki naczynia włożył do skárbu domu Bożego.

*1. Krol. 7. v. 51.

2. † Zebrał potym Sálomon wszytki stársze z Izráelá/ y wszytki Książetá przednieysze z pokolenia/ z domow synow Izráelskich do Jeruzálem/ á-by przeprowádźili Skrzynie przy-mierza Páńskiego z miástá Dawi-dowego ktore iest Syon.

†1. Krol. 8. v. 1.

3. Tedy sie zebráli ku Krolowi wszy-scy meżowie Izráelscy w święto v-roczyste/ kthore bywa Miesiącá [A] siodmego.

A Ten miesiąc był wrześień ktory po wyśćiu z Egiptu był siodmy/ gdyż przed thym bywał pierwszym Miesiącem w roku.

4. Jeszli sie też wszyscy stárszy z Izrá-elá/ á Lewitowie nieśli Skrzynie.

5. Y przyprowádźili ią tám społu z Przybytkiem zgromádzenia/ ktemu wszytki naczynia poświecone ktore były w namiećie przenieśli Kápła-niy Lewitowie.

6. Zátym Krol Sálomon y ze wszyt-kim zgromádzeniem co sie byli zeszli do niego/ ofiárowáli przed Skrzy-nią owce y woły/ ktorym y liczby nie było przed wielkośćią.

7. A Káplani wnieśli Skrzynie przy-mierza Páńskiego ná iey mieysce/ á ná Mieysce Modlitwy w Domu/ ná Mieysce naświetsze pod skrzy-dłá Cherubinow.

8. A Cherubinowie rośćiągneli byli skrzydłá

ſkrzydłá ſwe nád mieyſcem kędy byłá Skrzyniá/ y okrywáli Cherubini z wierzchu thák Skrzynię iáko y drążki iey.

9\. Y poćiągniono drążkow/ thák iż było widáć końce ich od Skrzynie ná Mieyſcu Modlitwy/ á ná dwor ich widáć nie było/ y zoſtáły tám áż y do dniá tego.

10 W Skrzyni też nic wiecey nie było [a] iedno dwie tablicy ktore był Moizeſz ſchował w Horeb/ gdy Pan czynił przymierze z ſyny Izráelſkimi kiedy wyſzli z Egiptu.

[a] Abowiem przed tym láſká Aaronowá y Mánná o ktorych Páwel przypomina do Zydow Kápi. 9. v. 4. były przed tym wźięte z támtąd gdy przenoßono Skrzynię.

11\. Y przydáło ſię gdy wyſzli Kápłani z Mieyſcá Swiętego/ bo wſzyſcy kápłani ile ich było poświęćili ſię byli ieſzcze ná ten czás miedzy ſobą rzędow nie záchowywáiąc.

12\. Lewitowie też kthorzy ſpiewáli wſzyſcy byli pod porucżeńſtwem Aſáfá/ Hemáná/ y Jedythuná/ y ſynowie y bráćia ich obleczeni byli w odźienia lniáne/ máiąc z ſobą cymbały/ geſli/ y hárfy/ á ſtáli ku Wſchodu ſłońcá v Ołtarzá/ ſpołu ze ſtem y ze dwiemádźieſty Kápłanow ktorzy trąbili w trąby.

13\. A gdy ták poſpołu trąbili y głoſem ſpiewáli/ ták iż práwie iednáki głos wydawáli/ chwaląc y ſławiąc Páná/ y gdy ták podnośili głos trąbiąc/ brzmiąc cymbały/ y gráiąc ná inſtrumenćiech muzyki chwalili Páná mowiąc/ Iż on ieſt dobry/ á iż ná wieki ieſt miłośierdźie iego/ Thedy Dom Páńſki nápełnion ieſt obłokiem gęſtem.

14 Ták iż Kápłani oſtáć ſię nie mogli ná ſłużbie/ ábowiem [c] ták wielka iáſność Páńſka nápełniłá byłá Dom Boży.

[c] To ieſt obłok/ Abowiem thu ieſt imię rzeczy znáczoney miáſtho imienia znáku/ Ale piſmo tákowe słowá abo imioná często kroczącza dla onego mocnego złączenia ktore ieſt miedzy rzeczámi známienuiącemi/ y miedzy znáki ſámemi/ á zwłaſzczá kiedy co roſpráwuie o Swiątośćiach Abowię obłok był znákiem oblicznośći y bytnośći Páńſkiey ku poſtráchu złośnikom/ Jáko ſię yná on czás przydáło gdy Zakon podan był ludowi.

Kapitu. 6.

3\. Sálomon błogosłáwi ludowi. 4. Chwali Páná. 14. Czyniąc do niego modlitwę zá onymi ktorzyby ſię nápotym modlili w kośćiele onym.

1\. * Othym ták rzekł Sálomon/ Pan powiedźiał iż mieſzkáć miał w obłoku.

* 1. Krol. 8. v. 12.

2\. A iam mu zbudował Dom ku mieſzkániu/ y mieyſce gdźieby miał mieſzkáć ná wieki.

3\. A obroćiwſzy Sálomon oblicze ſwe błogosłáwił wſzytkiemu zgromádzeniu Izráelſkiemu/ ábowiem ſtáło wſzytko ono zebránie.

4\. Záthym rzekł/ Błogosłáwiony Pan Bog Izráelſki/ ktory to co powiedźiał vſthy ſwemi Dawidowi oycu memu wypełnił [B] ſkutkiem/ A ták mowił.

[B] W Zydowſkim ſtoi wypełnił rękámi ſwemi.

5\. Od onego czáſu iákom wywiodł lud moy z źiemie Egiptſkiey/ nie obrałem ſobie miáſtá żadnego miedzy wſzytkiem pokoleniem Izráelſkim ku budowániu Domu gdźieby miáło być imię moie/ ánim obrał mężá inego kthoryby miał być ſpráwcą ludu mego Izráelſkiego.

6\. Alem obrał Jeruzálem áby thám było imię moie/ obrałem też y Dawidá áby był przełożonym nád ludem moim Izráelſkim.

7\. Y vmyślił był Dawid oćiec moy áby zbudował Dom imieniowi Páná Bogá Izráelſkiego.

8\. Ale Pan rzekł Dawidowi oycu moiemu/ Iżeś to vmyślił ábyś budował Kośćioł imieniowi moiemu dobrześ vczynił iżeś tho vmyślił w ſercu ſwem.

9\. A wſzákoż ty nie będźieſz budował Domu tego iedno ſyn twoy ktory wynidźie z biodr twoich onći zbuduie Dom imieniowi memu.

10 Y vczynił Pan doſyć ſłowu ſwemu ktore był powiedźiał/ y powſtałem ná mieyſce oycá mego/ á oſiadłem ſtolicę Izráelſką iáko był powiedźiał Pan/ y zbudowałem Dom imieniowi Páná Bogá Izráelſkiego.

11\. Támżem też poſtáwił Skrzynię onę w kthorey ieſt przymierze Páńſkie kthore vczynił z ſyny Izráelſkiemi.

12\. Y ſthánął v ołtarzá Páńſkiego przed wſzytkim zgromádzeniem rośćiągnąwſzy ręce ſwe.

13\. Abowiem był Sálomon ſpráwił ſtolec miedźiány/ ktory poſtáwił w pośrod Sieni/ á ten był wzdłuż ná pięći łokiet wſzerz też ná pięći łokiet á ná wzwyż ná trzech łokiet/ y ſtánął ná nim á poklęknął ná koláná ſwe przed wſzytkim zgromádzeniem Izráelſkim rośćiągnąwſzy ręce ſwe ku niebu.

14 Y mowił/ † Pánie Boże Izráelſki tobie żaden Bog rowny nie ieſt áni ná niebie áni ná źiemi/ ktory ſtrzeżeſz przy-

† 2. Máchá. 2. v. 10.

zeſz przymierza y miłoſierdźia ſłuże
bnikom twoim ktorzy przed toba cho
dza z zupełnym ſercem.

15. Ktorys zdźierzał Dawidowi ſłu
dze twemu oycu moiemu tho coś
mu był obiecał/powiedźiawſzy vſty
ſwemi wypełniłeś moca twa iáko
ſie to dźiś okazáło.

16. A przetoż teraz o Pánie Boże I-
zráelſki zdźierz to Dawidowi oycu
moiemu coś mu był obiecał ták mo-
wiac/ Iż nigdy nie bedźie odiet po-
tomek z narodu twego od oblicz no
ſci moiey ktoryby niemiał oſieść ſto-
lice Izráelſkiey/ by iedno ſtrzegli ſy-
nowie twoi drog ſwych chodzac w
zakonie moim iákoś y ty chodźił prze
demna.

17. Teraz tedy Pánie Boże Izráelſki
niech ſie ſtánie doſyć słowu twemu
ktoreś powiedźiał Dawidowi ſłu
dze twemu.

18. Y podobnaſzto rzecz áby miał mie
ſzkáć Bog z ludźmi ná źiemi/ gdyż
niebo y ſzerokoſći niebieſkie ćiebie o
gárnać nie moga/tedyć dáleko mniey
ten dom ktorym ia zbudował.

19. Weyrzyż teraz ná modlitwe ſłu
gi twego y ná prośbe iego o Pánie
Boże moy/wyſłuchayże wołánia y
modlitwy kthora ſie thobie modli
ſługá twoy.

20 Niechayże oczy twe nád domem
tym otwárte beda we dnie y w nocy
á nád mieyſcem kedyś ty obiecał po-
ſtánowić imie twoie / ábyś wyſłu-
chał modlitwy ktora modlić ći ſie be
dźie ſługá twoy ná mieyſcu tym.

21. Wyſłuchayże tedy proźby ſługi
twego y ludu twego Izráelſkiego/
kthorać ſie modlić beda ná mieyſcu
tym wyſłuchayże z mieyſca mieſzká
nia twego/ to ieſt z niebá / wyſłu-
chayże á odpuść.

22 Ieſliby kto zgrzeſzył przećiw bliż
nemu ſwemu á przywiodł by go ná
przyſiege ták iżby muſiał przyſiac / á
przyſzłáby przyſiegá oná przed oł-
tarz twoy w Domu tym.

23 Wyſłucháyże ty z niebá / á vczyń
y rozſadź ſługi twe płácac złoſni-
kowi/ á poſtepek iego obrácáiac ná
głowe ie° á vſprawiedliwiáiac ſprá
wiedliwego/y nágrádzáiac mu we
dle ſpráwiedliwoſći iego.

24 Gdyby też był porażon lud twoy
Izráelſki od nieprzyiaćielá ſwego
prze grzech ktorymby zgrzeſzyli tobie
á náwroćiwſzy ſie ku tobie wyzná-
liby imie twoie y modlili ſie á proſili
ćiebie w Domu tym.

25 Tedy ty wyſłuchay z niebá/ á od-
puść grzech ludowi twemu Izráel
ſkiemu/y przyprowadź ie do źiemie
ktoraś dał im y oycom ich.

26 Gdyby thez niebo zámknione by
ło/á nie byłoby dżdżá przeto iż zgrze
ſzyli thobie / A oni modliliby ſie ná
mieyſcu tym wyznawáiac imie two
ie / poniechawſzy grzechu ſwego
gdy byś iego trapił.

27 Tedy ty wyſłuchay z niebá/ á od-
puść grzech ſłużebnikom twoim y
ludowi twemu Izráelſkiemu/ á ná
vcz ie dobrey drogi po ktoreyby cho-
dźili/dayże deſzcz ná źiemie twa kto
raś podał w dźiedźictwo ludowi te
mu.

28 ᵃ Ieſliby też głod był ná źiemi/ ábo
powietrze / ábo ſuſza/ ábo rdzá/ á-
bo ſzáráńcze ábo chrzaſcze/ieſliby też
nieprzyiaćiel ich obległ ie w źiemi
ich/ ábo obległ miáſtá ich/ ábo też iá
kie ine karánie/ ábo chorobá.

ᵃ Mżſey.20.v.9.

29 Tedy te ich/proſbe/y modlithwe
ktoraby vczynił człowiek ktorykol-
wiek/ ábo y wſzytek lud twoy Izrá-
elſki / poznawſzy karánie ſwoie y
chorobe ſwoie gdyby podnioſł rece
ſwe ku Domowi temu.

30 Wyſłuchay z niebá z mieyſcá mie
ſzkánia twego/ á odpuść y nágrodź
káżdemu wedle wſzythkich drog
iego /gdyż ty znaſz ſerce iego / ábo-
wiem ty ſam znaſz ſercá ſynow ludz
kich.

31. Aby ſie bali ćiebie / á iżby chodźili
drogámi twemi po wſzytki dni / iá-
ko długo żyć beda ná źiemi kthoraś
dał oycom ich.

32 Tákże y cudzoźiemcá kthory nie
ieſt z ludu twego Izráelſkiego kto-
ryby przyſzedł z źiemie dálekiey dla
wielkiego imieniá twego/y dla mo
żney reki twey/ á dla wyćiagnione-
go rámieniá twego/gdyby przyſzed
ſzy modlił ſie w Domu tym.

33 Tedy go ty wyſłuchay z niebá twe
go/ á z mieyſcá mieſzkánia twego/y
vczyń to wſzythko o co ćie wzywáć
bedźie on cudzoźiemiec/ áby poználi
wſzyſcy narodowie źiemie imie two
ie/ á iżby ſie bali ćiebie iáko y lud twoy
Izráelſki/y żeby też wiedźieli iż wzy
wano ieſt

wáno ieſt imię thwe nád Domem tym ktorym zbudował.

34 Jesliby theż lud twoy ćiągnął ná woyne przećiw nieprzyiaćiołom ſwym drogą tą ktorąbyś ty ie posłał/ y modliliby ſie ná drodze ku Miáſtu temu ktoreś ty obrał/ y ku Domowi ktorym ia zbudował imieniowi two iemu.

35 Tedy ty wyſłuchay z niebá modli twy y prosby ich/ á [B] vczyń ſąd ich.

36 [a] Jeslićby theż zgrzeſzyli (iákoż nie máſz człowieká coby zgrzeſzyć nie miał) á rozgniewałbyś ſie ná nie/ á podałbyś ie nieprzyiaćiołom żeby ie záwiedli w niewolą do źiemie dále kiey ábo bliżſzey.

37 A vpámiethálíby ſie w źiemi do ktorey ſą záwiedźieni w niewolą y náwroćiwſzy ſie prośili ćiebie w źie-mi niewolſtwá ſwego ták mowiąc/ Zgrzeſzylichmy á przewrotnie y nie pobożniechmy ſie ſpráwowáli.

38 Gdyby ſie tedy náwroćili ku tobie ze wſzytkiego sercá/ y ze wſzythkiey ſwey duſze w źiemi niewolſthwá ſwego kedy ſą w więźieniu/ á modli liby ſie ku ſtronie źiemie ſwey ktorąś dał oycom ich/ y przećiw Miáſtu kto reś ty obrał y przećiw Domowi kto rym zbudował imieniowi twemu.

39 Wyſłuchayże z niebá z mieyſcá mie ſzkánia twego modlitwy y prosby ich/ á vczyń im ſąd/ y odpuść ludowi twemu ktory tobie zgrzeſzył.

40 A ták teraz o Boże moy proſzę nie chay będą otwárte oczy twe/ á vſzy twe nákłonione ku modlitwam ná mieyſcu tym.

41 Powſthańże teraz o Pánie Boże ku odpoczynieniu twoiemu/ thy y Skrzynia [C] mocy twoiey: Kápłani też twoi o Pánie Boże niechay bę-dą [D] obleczeni zbáwieniem/ á święći twoi niechay ſie w dobrách rozrá-duią.

42 O Pánie Boże nieodwrácayże o-blicza od pomázáńcá twego/ rospo-mni ná [E] miłośierdźie Dawidá słu-gi twego.

[a] Tho ieſt day im zwyćięſthwo nád nieprzyiaćioły.
[a] 1. Krol. 8. v. 46. Ekle. 7. v. 21. W 1. Jan. 1. v. 8.
[C] To ieſt/ przez ktoraś okázował zacną moc twoię.
[D] To ieſt/ broń záwżdy kápłanow twoich.
[E] To ieſt/ ná obietnice ktoreś z miłośierdźia twego vczynił Dawidowi a ludze twemu.

[ornament] Mat. 23. v. 3.[?]

Kápitu. 7.

1. Ogień z niebá popalił ofiáry Sálomonowe. 2. Chwałá Páńſka nápełniłá Kośćioł. 12. Pan wysłuchawa modlitwę Sálomonowę. 17. Obiecuie wywyżſzyć ſtolicę iego ieſli mu będźie posłuſzen.

1. [*] Gdy dokończył Sálomon modlitwy/ tedy ogień zſtąpił z niebá y pożárł ofiáry pálone y ine ofiáry/ á chwałá Páńſka nápełniłá Kośćioł.

[*] 2. Máchá. 2. v. 10.

2. Y nie mogli Kápłani wnidź do domu Páńſkiego/ bo chwałá Páń-ſka nápełniłá dom iego.

3. Y widźieli wſzyſcy ſynowie Izráelſcy gdy zſtępował ogień y chwałá Páńſka ná Dom/ y vpádli ná oblicza ſwe ná źiemię ná páwimenth/ á kłániáiąc ſie chwalili Páná/ iż ieſt dobry/ á iż ná wieki miłośierdźie ie°.

4. [†] Ale Krol y ze wſzythkim ludem ſpráwowáli ofiáry przed Pánem.

[†] 1. Krole. 8. v. 63.

5. Thedy Krol Sálomon ſpráwo-wał ofiárę dwádźieśćiá y dwá tyſią-cá wołow/ á ſto y dwádźieśćiá tyſię-cy owiec: A tákże Krol ze wſzytkiem ludem poświęćili Dom Boży.

6. A Kápłani byli pilni vrzędow ſwoich/ Lewitowie tákże z inſtru-menty Muzyki Páńſkiey/ ktore był ſpráwił Dawid Krol ku chwale-niu Páná/ iż ná wieki miłośierdźie ie°/ gdy Dawid przez nie chwałę dá wał: Kápłani też trąbili przed nimi przy czym ſtali wſzyſcy Izráelczycy.

7. Nád to Sálomon poświęćił po śrzodek Sieni oney ktora byłá przed Domem Páńſkim: Abowiem thám ſpráwował palone ofiáry/ y tłuſto-śći palił ſpokoynych ofiár/ Abowiem Ołtarz miedźiány ktory był ſpráwił Sálomon/ nie mogł zdźierżeć ná ſo bie ofiar pálonych/ y śniednych y tłu ſtośći.

8. Y obchodźił Sálomon onego czá ſu świętho przez ſiedmi dni/ á z nim wſzythek Izráel w bárzo wielkim zgromádzeniu/ począwſzy od E-máth áż do potoká Egiptſkiego.

9. Potym dniá ośmego vczynił zbor ábowiem poświęcenie Ołtarzá ſprá wowáli przez ſiedmi dni/ y obchod świętha też przez ſiedmi dni.

10 A dniá dwudźieſtego y trzećiego Mieśiącá ſiodmego/ rospuśćił ludźi do namiotow ſwoich/ weſołe y rá-doſnego sercá z onego dobrodźiey-ſtwá kthore Pan vczynił Dawido-wi/ Sálomonowi/ y ludowi ſwe-mu Izráelſkiemu.

11. [a] A ták Sálomon dokończył do

[a] 1. Krol. 9. v. 1.

mu Páńſkiego y domu Krolewſkiego/y wſzytkiego co iedno vmyſlił w ſercu ſwoim/ áby to vczynił w domu Páńſkim y w domu ſwym/ w czym ſie mu ſzczeſćiło.

12. Vkazał ſie potym Pan Sálomonowi w nocy/ y rzekł do niego/ Wyſłuchałem modlitwe twoię/ [a] y obrałem mieſce to ſobie zá Dom ku ofiáram

a w. 5. Mo. 12. v. 5.

13. Jeſli zámkne niebo żeby dżdżá nie było/ á ieſli roſkaże ſzárańcy áby pożárłá ziemię/ ieſli też przepuſzcze po wietrze ná lud moy.

14 A ieſli ſie vpokorzy lud moy/ ktory ſie imieniem moim ozywa/ y będą proſić y ſzukáć oblicza mego/ náwroćiwſzy ſie od drog ſwych złośćiwych/ tedy ia ie wyſłucham z niebá/ y odpuſzcze grzechy ich/ á vzdrowię ziemię ich.

15. Oczy theż moie otworzone będą/ á vſzy moie przykłonione ku modlitwie mieyſcá tego.

16. [A] A przethoż teraz obrałem y poświęćiłem Dom ten/ áby tám imię moie było áż ná wieki/ y będą tám oczy y ſerce moie po wſzytki czáſy.

A Obáczyć mamy iż cokolwiek tho o tym domu powiedziáno że ſie to ſtoſuie ná Kryſtuſá.

17. Ty też ieſli będżieſz chodżił przede mną iáko chodżił Dawid Oćiec twoy/ á będżieſz czynił wſzytko com roſkazał tobie/ y będżieſz ſtrzegł vſtawy ſądow moich.

18. Tedy vmocnię ſtolicę Kroleſtwá twego/ iákom vczynił przymierze z Dawidem oycem twem mowiąc/ Nie będżie z ćiebie odięt mąż pánuiący nád Jzráelem.

19. Ale ieſli wy ſie odwroćićie á opuśćićie vſtáwy moie/ y roſkázánia me ktorem ia podał/ á odſzedſzy będżiećie ſłużyć bogom cudzym kłániáiąc ſie im.

20 Tedy was wykorzenię z ziemię moiey ktorąm wam dał/ á Dom ten ktorym poświęćił imieniowi memu/ podam w przypowieść y w báśń v wſzytkich narodow.

21. Owa ten Dom ktory miał być ſławnem v wſzytkich przechodzących przezeń/ będżie wpodziw/ á rzeką/ Y przeczże ták vczynił Pan ziemi tey y Domowi temu?

22 Tedy odpowiedzą/ Przeto iż opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich ktory ie wywiodł z ziemię Egiptſkiey á chwyćili ſie bogow cudzych á chwalili ie y ſłużyli im/ á dla tegoż przywiodł ná nie wſzytko to nieſzczeſćie.

Kápitu. 8.

2. Miáſthá pobudowáne od Sálomoná. 7. Hołdownicy Sálomonowi. 12. Ofiáry iego. 17. Szle do Ofir po złoto.

1. [*] Tálo ſie potym po dwudżieſtu leciech przez ktore budował Sálomon Dom Páńſki y Dom ſwoy.

*1. Krol. 9. v. 10.

2. Jż ty miáſtá ktore był dał [A] Hirám Sálomonowi pobudował ie Sálomon/ á dał thám mieſzkánie ſynom Jzráelſkim.

A W pierwſzych Kſięgách Krolewſkich Kap. 9. v. 11. nápiſano ieſt/ iż Sálomon dał był Hirámowi Krolowi Tyrſkiemu dwádżieśćia miáſt ktore ſie mu niepodobáły/ ſtąd ie názwał Chábul áz to go mieſcá rozumiemy iż thy záſie były wrocone Sálomonowi ktory ie oprawił/ ábowiem były ná gránicách Kroleſtwá iego.

3. Ciągnął potym Sálomon do Emáth Sobá/ y wziął ie.

4. Pobudował też Tádmor ná puſzczy/ y wſzytki miáſtá [B] obronne ktore pobudował w Emáth.

B Abo miáſtá ktory chowano ſpiżę y przyprawy woienne.

5. Nád to zbudował Bethoron wyżſze y Bethoron dolne miáſtá murowáne/ zbranami y z záworámi.

6. Báláath też y wſzytki miáſtá mocne ktore iego były/ y wſzytki miáſtá kedy były wozy/ y miáſthá gdżie też byli ieżdni/ y wſzythko co ſie podobáło Sálomonowi/ tho pobudował w Jeruzálem y w Libanie/ y we wſzythkiey ziemi páńſtwá ſwego.

7. Wſzytek też lud ktory był pozoſtał z Heteyczykow/ Amoreyczykow/ Fereżeyczykow/ Heweytzykow/ y Jebuzeyczykow ktorzy nie byli z Jzráelá.

8. Z ſynow ich ktorzy zoſtáli po nich w ziemi/ co ich byli nie wygubili ſynowie Jzráelſcy/ poczynił Sálomon hołdowniki áż y do dniá tego.

9. Ale z ſynow Jzráelſkich nie poſtánowił Sálomon żadnego ſługi w robotách ſwych: Abowiem oni byli mężowie waleczni/ y przednieyſzy Hetmáni iego/ y przełożeni nád wozy iego/ y nád ieżdnemi iego.

10 A ćić ſą przednieyſzy z przełożonych ktorzy byli Krolá Sálomoná/ dwieśćie y pięćdżieśiąt kthorzy rządżili nád ludem.

11. Zátym Sálomon roſkazał ſie wyprowádżić corce Fáráonowey z miáſtá Dawidowego do Domu ktory iey zbudował/ Abowiem thák mowił/ Nie będżie mieſzkáłá żoná mo iá w domu Dawidá Krolá Jzráelſkiego/ ábowiem ieſt święty/ przeto iż weſzłá byłá do niego Skrzynia Páńſka.

Ofiárował

12\. Ofiárowal tedy Sálomon ofiáry pálone Pánu ná Oltarzu Páńskim ktory byl zbudowal przed śienia

13\. Aby tez ták ná káżdy dźień ofiárowano wedle roskazánia Moizeszowego w Sábáty / w pierwsze dni Mieśiacá / y w Swietá vroczyste / trzy kroć do roku / to iest w świetho Przáśnikow / w świeto Tegodniow y w świeto Kuczek.

14\. Y postháńowil wedle porzadku Dawidá oycá swego rozdźial Káplanow w poslugowániu ich / y Lewity w vrzedźiech ich / áby chwaly czynili y slużyli przed Káplany wedle zwyczáiu káżdego dniá / Odźwierne też w vrzedźiech swych przy káżdey bránie / Abowiem thák bylo roskazánie Dawidá meżá Bożego.

15\. Y nie vchylili sie od roskazánia Krolewskiego okolo Káplanow y Lewitow / we wszytkich rzeczách y strzeżeniu skárbow.

16\. A miał Sálomon wszytko gotowo od one° dniá iáko záłożono fundámenthy Domu Páńskiego áż do wykonánia iego / y tákże sie dokończyl Dom Páński.

17\. Tedy Sálomon iechal do Asyon Gáber / y do Eloth kthore iest nád brzegiem Morzá w ziemi Edom.

18\. Wypráwil pothym Hirám przez służebniki swe okrethy / y żeglarze świádome ná Morzu / ktorzy iecháli z slugámi Sálomonowemi do Ofir / y wźieli z támtad pulpietá sta thálentow zlotá / á przynieśli ie do Krolá Sálomoná.

Kapitul. 9.

1\. y. 9. Krolowa Sábá náwiedza Sálomoná Krolá z vpominki. 13. Dochody iego. 22. Y dostoieństwo. 30 Czás iego Krolowánia. 31. Y śmierć iego.

*1\. Krole. 10. v. 1. Math. 12. v. 42 Luk. 11. v. 31.

1\. *Gdy Krolowa Sábá slysząc sláwe Sálomonowe / przyiecháłá do Jeruzalem áby doświádczáłá Sálomoná w gadkách bárzo z wielkim poczthem / y z wielblady niosącemi rzeczy wonne / zlotá wiele / y kámieni drogich: A przyszlá do Sálomoná / y mowilá z nim to co bylá vmyslilá ná sercu swoim.

2\. A Sálomon oznaymil iey wszytki rzeczy / ták iż nic przed nim skryto nie bylo czegoby iey nie oznaymil.

3\. Y widźiáłá Krolowa Sábá madrość Sálomonowe / y Dom ktory byl zbudowal.

4\. Tákże potráwy stolu iego / y iáko siadáli służebnicy ie° / przytym stan vrzedników iego y száty ich / podczásze iego y száty ich / ofiáry pálone kthore spráwowal w domu Páńskim / ták iż sie bárzo [A] zumiáłá.

A W żydowskim stoi nie zsthálo w niey dusze.

5\. Y rzekłá ku Krolowi / Prawdźiwe sa slowá ktorem slyszáłá w źiemi swey o spráwách twych y o madrości twey.

6\. A nie wierzyłám slowom ich / áżem sámá przyszlá / y ogladáły oczy moie / á oto y polowice wielkiey madrości thwey nieoznaymiono mi / gdyżes wiecey ieszcze przydal ku sláwie twey niżlim slyszáłá.

7\. Blogoslawiony iest lud twoy / y ći służebnicy twoi ktorzy záwżdy stoia przed thoba / á sluchaia madrości twey.

8\. Niechayże bedźie Pan Bog twoy blogoslawiony / ktory sie rostochal w tobie / ták iż ćie posádźil ná stolicy swey Krolem ná mieyscu Pana Bogá twego / dla thego iż vmilowal Bog twoy Izráelczyki áby ie vmocnil ná wieki / y postánowil ćie Krolem nád nimi / ábyś czynil sad y spráwiedliwość.

9\. Y oddáłá Krolowi sto y dwádźieśćiá tálentow zlothá / y bárzo wiele rzeczy wonnych / y kámienia drogiego / á nie były potym tákowe rzeczy wonne iákie Krolowa Sábá dáłá Krolowi Sálomonowi.

10\. Sludzy thez Hirámowi y sludzy Sálomonowi ktorzy mu byli przynieśli zlotá z Ofir / przynieśli y drzewá [B] Algumim / y kámienie drogie.

B Abo Almugim / Oczym pathrz w. 1. Krol. 10. v. 11.

11\. Thedy Krol z drzewá Algumim spráwil schody w domu Páńskim y w pálacu Krolewskim / przythym árfy y gesle śpiewakom / iákich przed tym nie widano w źiemi Judskiey.

12\. A Krol też Sálomon dal Krolowey Sábie wszytko cze° iedno żadáłá / oprocz tego co iey byl z chuci swey dal: A potym sie wroćiłá y odeszlá do źiemie swey z służebniki swemi.

13\. Y bylá wagá zlotá ktore przychodźilo Sálomonowi ná káżdy rok sześć set sześcdźieśiat y sześć tálentow zlotá

14\. Oprocz tego co przynośili kupcy y hándlownicy / wszyscy też krolowie

Arábscy

Arábscy/ y wszyscy Kśiażethá onych ziem przynośili złoto y srebro do Sálomoná.

15. Spráwił thedy Krol Sálomon dwieśćie Tarczy ze złotá ćiagnionego/ á ná káżda tharcza wychodziło sześć set pieniedzy złotá ćiagnionego

16. Spráwił też trzy stá Puklerzow ze złotá ćiagnionego/ ták iż ná ieden puklerz wychodziło trzy stá pieniedzy złotych/ kthore Krol schował w domu ktory był w leśie Libánowym.

17. Potym Krol spráwił Stolice wielka z kośći słoniowey/ y opráwił ia szczyrym złotem.

18. A było sześć stopniow v stolice/ y podnożek złoty do nie° przybity/ porecza też y po tey y po owey stronie kedy śiádano/ á dwá lwi stali v porecza.

19. Sthało też dwánaśćie lwow ná sześći stopniach po tey y po owey stronie/ ták iż tákowey Stolice nie było w żadnym Krolestwie.

20 Nád to wszytki naczynia z kthorych piiał Krol Sálomon były złote/ y wszytek sprzet domu w leśie Libánowem ze złothá szczerego/ bo zá czásu Sálomonowego srebro ni zacz nie stáło.

21. Abowiem okrety Krolewskie ktore chodziły do Társys z sługámi Hirámowemi raz we trzy látá/ też okrety przychodziły z Thársys przynosząc złoto y srebro/ kośći słoniowe koczkodany y páwy.

22 Y był zacnym Krol Sálomon nád wszytki Krole ziemskie w bogáctwách y w madrośći.

23 A wszyscy Krolowie ziemscy prágneli widzieć Sálomoná/ áby słucháli madrośći iego kthora był dał Bog w serce iego.

24 Y przynośili mu káżdy vpominki swoie/ klenoty srebrne/ y klenothy złote/ száty/ zbroie/ y rzeczy wonne/ konie y muły ná káżdy rok.

† 1. Krol. 4. v. 26.

25 † A ták miał Sálomon cztery tyśiace stáien koni y wozow/ á dwánaśćie tyśiecy ieżdnych / kthore położył w mieśćiech kedy chowano wozy/ y przy sobie w Jeruzálem.

c To iest Eufrátes.

26 Y pánował nád wszytkimi Krolmi od ^c rzeki áż do ziemie Filisthyńskiey/ y áż do gránice Egiptskiey.

27 Tedy rozdawał Krol srebro iáko kámienie/ á cedry iáko płone figi/ ktorych bárzo wiele rośćie po polách.

28 Przywodzono też konie do Sálomoná z Egiptu y ze wszytkich ziem.

29 Ale osthátek spraw Sálomonowych ták pierwszych iáko y poślednich/ sa spisáne w Kśiegách Náthána Proroká/ y w proroctwie Ahiaszá Sylonitskiego/ y w widzeniu Jáddo Widzacego ktory Prorokował przećiw Jeroboámowi synowi Nabáthowemu.

30 Y Krolował Sálomon w Jeruzálem nád wszytkim Jzráelem czterdźieśći lat.

// 1. Krole. 11. v. 41.

31. Zásnął potym Sálomon z oycy swemi/ á pogrzebion iest w mieśćie Dawidá oycá swego/ y Krolował po nim Roboám syn iego.

Kapitu. 10.

4. y. 14. Roboám bárzo śie srogo stáwi przećiwko ludowi Jzráelskiemu. 16. Odsthali od niego dźieśiećioro pokolenie.

* 1. Krole. 12. v. 1.

1. *Kedy Roboám iechał do Sychem/ ábowiem śie tám zebrał był wszythek Jzráel áby go postánowili Krolem.

2. Tho gdy vsłyszał Jeroboám syn Nábáthow/ ktory był w Egipćie/ kedy był vćiekł przed Krolem Sálomonem/ tedy śie wroćił z támtad.

3. A ták posłáli y wezwáli go/ y przyszedł Jeroboám ze wszytkim ludem Jzráelskim/ á mowili do Roboámá tymi słowy.

4. Oćiec twoy kładł ná nas iarzmo ćieszkie/ á przetoż ty teraz vlży nam tey niewoley ćieszkiey oycá twego/ y ták ćieszkiego iarzmá ktore ná nas kładł/ á bedziem służyć tobie.

5. Do ktorych on rzekł/ Po trzećiem dniu wroćićie śie do mnie/ A thákże lud odszedł.

6. Y wszedł Krol Roboám w ráde z stárszemi ktorzy stawáli przed Sálomonem oycem iego poki ieszcze był żyw thák do nich mowiąc/ Coż wy rádźićie iákimi słowy mam odpowiedźieć ludowi temu?

7. A oni mu odpowiedźieli/ Jesli śie postáwisz łáskáwie ludowi themu/ á spodobasz śie im/ y dasz im łástáwa odpowiedź/ tedyć beda służebniki twemi po wszytki czásy.

8. Ale on opuśćiwszy ráde stárszych ktora mu

ktorą mu rádźili/wſzedl w rádę z mlodźieńcy ktorzy z nim weſpolek roſli/á ktorzy mu ſluzyli.

9. Y rzekl do nich/A wy co mi rádźićie/iáką odpowiedz mam dáć ludowi temu ktory do mnie mowil/Vlżyi iárzmá tego ktore ná nas wlożyl oćiec twoy?

10 Ná to mu ták odpowiedźieli mlodźieńcy ktorzy z nim roſli/Ludowi ktory mowil do ćiebie thymi ſlowy/Oćiec twoy oćiążal nas iárzmem ále go ty nam vlży/Tákową daſz odpowiedz/To co ieſt namnieyſzego we mnie/mięzſze ieſt niż biodrá oycá mego.

11. Oćiec moy kladl ná was iárzmo ćięſzkie/ále ia wam ieſzcze przydam ćięzſze: Oćiec moy karal was biczmi/á ia was będę karal [A] glogiem.

[A] Abo biczmi ſpilczáſtemi/po żydowſku ſkoi/Niedźwiądkámi.

12. A thák Jeroboám y wſzytek lud przyſzli do Roboámá dniá trzećiego iáko im byl roſkazal Krol mowiąc/Wroććie ſię ku mnie po thrzećiem dniu.

13. Y dal im Krol odpowiedz ſrogą opuśćiwſzy rádę ſtárſzych.

14 A mowil ták do nich wedle rády mlodźieńcow/Oćiec moy oćiążal was iárzmem/ále ia wam przydam tym więcey/Oćiec moy karal was biczmi/á ia was będę karal glogiem.

15. Y nie chćial Krol zezwolić ludowi gdyż ſię to dzialo z przyczyny Bożey áby Pan doſyć vczynil ſlowu ſwemu ktore powiedzial przez Ahiaſzá Sylonithę do Jeroboámá ſyná Nábáthowego.

16. A widząc wſzytek lud Izráelſki iż ich Krol nie vſluchal/odpowiedźieli Krolowi tymi ſlowy/Coż zá dźial mamy w Dawidźie? Abo co zá dźiedźictwo w ſynu Iſáiego? Káżdy tedy Izráelczyku idź do namiotu ſwego/á ty też o Dawidźie opátrz dom ſwoy: A ták wſzytcy Izráelczycy rozeſzli ſię do namiotow ſwoich.

17. A thák Roboám krolowal nád Izráelczyki ktorzy mieſzkáli w miáſtách Judſkich.

18. Zátym Krol Roboám poſlal Adorámá ktory byl nád pobory/y vkámionowáli go ſynowie Izráelſcy y tákże vmárl: A Krol Roboám popieſzywſzy ſię wſiadl ná woz/y vćiekl do Jeruzalem.

19. Y odſthąpili Izráelczycy domu Dawidowego áż y do tego czáſu.

KApitu. 11.

1. Roboám chcąc walczyć z Izráelczyki. 4. Zawściągnion ieſt od Páná. 5. Miáſtá od niego zbudowáne. 14. Bálwochwalſtwo Jeroboámowe. 17. Kroleſtwo/żony/y dźieći Roboámowe.

1. Wrzyiechał tedy Roboám do Jeruzalem y zebral wſzytek lud z Judáy z Beniámin ſto y ośmdźieſiąt tyśiecy ludu przebránego ku boiowi/áby walczyl z Izráelczyki/á przywroćil Kroleſtwo do śiebie.

2. *Y rzekl Pan do Semeiaſzá mężá Bożego tymi ſlowy.

*1. Krol. 12. v. 22.

3. Powiedz Roboámowi ſynowi Sálomonowemu Krolowi Judſkiemu/y wſzem Izráelczykom z Judy y z Beniámina tymi ſlowy.

4. Ták mowi Pan/Nie ćiągnićie áni walczćie przećiw bráćiey wáſzey/ále ſię wroć káżdy do domu ſwego/ábowiem thá rzecz ode mnie ſię ſtálá/y byli poſluſzni ſlowu Páńſkiemu/y wroćili ſię á nie ćiągneli przećiw Jeroboámowi.

5. A przethoż mieſzkal Roboám w Jeruzalem/á pobudowal miáſthá obronne w Judźie.

6. Bethlehem/Ethám y Thekue.

7. Bethſur/Socho/y Odolle.

8. Ktemu Geth/Máreſá/y Zyf.

9. Adurám też/Láchis/y Azeká.

10 Nádto Sárąá/Aiálon y Hebron ktore byly w Judźie y w Beniáminie miáſtá obronne.

11. A gdy ie obmurowal/poſtáwil w nich ſtároſty y ſzpiklerze ná zboża oliwy y winá.

12. A we wſzytkich mieśćiech tárcze y drzewá/á opátrzyl ie bárzo mocnie/á opánowal Judę y Beniámina.

13. Káplani też y Lewitowie ktorzy byli we wſzem Izráelu zebráli ſię k niemu ze wſzytkich gránic ſwych.

14 A opuśćiwſzy Lewithowie przedmieśćia y oſiádlośći ſwoie/ſzli do Judy y do Jeruzalem/Abowiem ie byl wyrzućil Jeroboám y ſynowie iego áby nie ſlużyli Pánu.

15. †Y poſtánowil ſobie Káplany po gorách Dyabelſthwom/y ćielcom ktore byl ſpráwil.

† 1. Krol. 12. v. 31.

A W Zydowſkim ſtoi/Koſmátym/tho ieſt/dyablom ktorzy ſię okázowáli w poſtáwie ludźi koſmatych.

A zá nimi

16. A zá nimi też ze wszytkiego pokolenia Izráelskiego/ ktorzy vdáli sercá swe ku szukániu Páná Bogá Izráelskiego/ przyszli do Jeruzálem spráwowáć ofiar Pánu Bogu oycow swoich.

17. A ták vmocnili Krolestwo Judskie/ y vtwierdzili Roboámá Syná Sálomonowego przez trzy látá/ ábowiem w onych trzech lećiech chodzili drogámi Dawidowemi y Sálomonowemi.

18. Y poiał sobie Roboám zá żone Mháláth corke Jerymothá syná Dáwidowego/ y Abiháil corke Eliábá syná Isáiego.

19. Ktora mu porodziłá syny/ Jeusá/ Somoryaszá/ y Zoomá.

20. Po niey záśie wziął sobie Mááche corke Absálomowe/ ktora mu porodziłá Abie/ Etháiá/ Zyze/ y Sálomithá.

21. Y miłował Roboám Mááche corke Absálomowe wiecey niż wszytki żony y záłożnice swoie/ ábowiem był poiął osmnaśćie żon/ á záłożnic sześćdziesiąth/ y miał z nimi osm á dwádzieśćiá synow/ á sześćdziesiąt corek.

22. Y postánowił Abie syná Maáchy hetmánem y Kśiążećiem miedzy bráćią iego/ ábowiem go chćiał postánowić Krolem.

23. A dał go vczyć rozesłáwszy wszytki ine syny swe do wszech ziem Judskich y Beniáminowych/ y do wszytkich miast obronnych opátrzywszy ie dostáteczną żywnośćią/ á stárał sie oto áby miał wiele żon.

Kapitu. 12.

1. Roboám iż opuśćił Páná vtrapion iest od Sesáká. 5. Sztrofuie go oto Semeiasz/ á on sie vpokarza. 7. Pan pokorą iego iest vbłagan. 9. Sesák zábrał skárby iego. 13. Czás Krolowánia y śmierć iego. 16. Abiá po nim został Krolem.

1. Gdy było vtwierdzone y vmocnione krolestwo Roboámowe/ opuśćił Zakon Páński/ y wszytek lud Izráelski z nim.

2. A ták roku piątego zá Królá Roboámá/ przyćiągnął Sesák Krol Egipthski przećiw Jeruzálem/ ábowiem byli zgrzeszyli przećiw Pánu

3. Y miał z sobą tysiąc y dwieśćie wozow/ y sześćdziesiąt tysiąc ieżdnych/ á nie było liczby ludzi ktorzy przyćiągneli z nim z Egiptu/ to iest Libiyczykow Troglodythow/ y Ethyopczykow.

4. A pobrał miástá obronne w Judzie/ y przyćiągnął áż ku Jeruzálem

5. Przyszedł tedy Semeiasz do Roboámá y do wszythkich Kśiążąt Judskich kthorzy sie zebráli byli w Jeruzálem przed Sysákiem/ y rzekł do nich/ Tháák mowi Pan/ Iżeśćie wy mnie opuśćili y ia też was opuszczę w reku Sesákowych.

6. Ale Kśiążetá Izráelskie y Krol vpokorzyli sie y mowili/ Spráwiedliwy iest Pan.

7. A gdy obaczył Pan iż sie vpokorzyli/ rzekł do Semeiaszá tymi słowy/ Iż sie vpokorzyli nie wytrácę ich/ ále im dam w krotce wybáwienie/ á popedliwość moiá nie przyidzie ná Jeruzálem przez rece Sesákowe.

8. A wszákoż będą sługámi iego/ áby doświádczyli niewolstwá mego/ á niewolstwá Krolestw ziemskich.

9. Przetoż Sesák Krol Egiptski ćiagnawszy ku Jeruzálem zábrał skárby z domu Páńskiego/ y skárby z domu Krolewskiego/ y wszytko ine/ y tarcze złote ktorych był Sálomon náspráwował.

10. Ná ktorych mieysce Krol Roboám spráwił miedziáne tarcze/ y poruczył ie w rece Rotmistrzom nád służebnemi ktorzy strzegli sieni pálacu Krolewskiego.

11. A gdy iedno szedł Krol do domu Páńskiego/ tedy oni służebni przychodzili y nosili ie/ á potym ie odnosili do swego schowánia.

12. Potym gdy sie vpokorzył/ odwroćił sie od niego gniew Páński/ iż go do końcá nie wytráćił/ á w Judzie też dobrze sie dźiáło.

13. * A ták Krol Roboám vmocnion iest w Jeruzálem/ y Krolował tám/ A ná then czás gdy Krolowáć poczał było mu czterdzieśći lat y rok/ á siedmnaśćie lat Krolował w Jeruzálem mieśćie/ kthore obrał Pan ze wszytkich miast pokolenia Izráelskiego áby tám postáwił imie swoie: A imie mátki iego było Náámá Ammonitká.

* 1. Krol. 14.

14. A táć byłá złość ktorey sie on dopuśćił/ iż nie zgotował sercá swego áby szukał Páná.

Ale wszyt-

Krolowie Judſcy Roboám Abiá/ Krol Izráelſki Jeroboám.

15\. Wſzytki tedy ſpráwy Roboámowe ták pierwſze iáko y poſledniey-ſze wypiſáne ſą w Kſięgách Semeiaſzá Proroká/ y Addo widzącego/ gdźie wypiſuią porządek rodzáiow/ á były vſtáwiczne walki miedzy Roboámem á miedzy Jeroboámem.

16\. A ták záſnął Roboám z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym/ á po nim Krolował Abiá ſyn iego.

KApit. 13.

2\. Abiá walcząc przećiw Jeroboámowi. 4. Niewinność ſwą z zákonu okázuie. 12. A dufáiąc Pánu poráźił Jeroboámá. 21. Zony y dźieći Abiego.

1\. ROku oſmnaſtego zá Jeroboámá Krolá/ Krolował Abiá nád Judą.

2\. A Krolował w Jeruzálem przez trzy látá/ á imię mátki iego było Micháiá corká Vryelowá z Gábáá: * y byłá walká miedzy Abią y Jeroboámem.

* 1. Krol. 15. v. 7.

3\. A ták Abiá zſzykował woyſko ku bitwie/ máiąc z ſobą cztery kroć ſto tyſiecy walecznych mężow ná wybor: Jeroboám tákże zſzykował woyſko ſwe/ máiąc z ſobą oſm kroć ſto tyſiecy mężow ná wybor ludźi mężnych.

4\. Tedy Abiá ruſzył ſie ná gorę Semeron/ kthora byłá miedzy gorámi Efráim/ y rzekł/ Poſłuchay mię Jeroboám y wſzytcy Izráelitowie.

5\. Izali nie wam należáło wiedźieć iż Pan Bog Izráelſki podał Kroleſtwo Dawidowi nád Izráelem áż ná wieki/ ták iemu iáko y ſynom iego z przymierzem ᴬ mocnem.

ᴬ W Zydowſkim ſthoi/ z przymierzem ſoli/ dla tego iż ſol nie dopuſzcza żadnego nákáżenia/ ábo iż thez do ofiar záwżdy ią przydawano/ ták wiáko y przy ſpráwowániu przymierza Boo Zydow ten był zwyczay/ iż niády żadnych ofiar ani przymierza nie ſpráwowano przez ſoli. O czym pátrz w Kśięgách. 4. Mo. 18. v. 19.

6\. † Ale Jeroboám ſyn Nábáthow ſługá Sálomoná ſyná Dawidowego powſtał/ á był odpornym przećiw pánu ſwemu.

† 1. Krol. 11. v. 26.

7\. Y zebráli ſie do niego mężowie nikczemni á ludźie niepobożni/ y zmocnili ſie przećiw Roboámowi ſynowi Sálomonowemu: A Roboám był práwie dźiećię y lękliwego ſercá/ y niemogł ſie im oprzeć.

8\. A przetoż wy teraz vmyſliliśćie ſie zmocnić przećiw kroleſtwu Páńſkiemu/ ktore ieſt w ręku ſynow Dawidowych/ y ieſt was bárzo wielka liczbá/ á macie z ſobą ćielce złote kthore wam ſpráwił Jeroboám zá Bogi.

9\. ᵃ Izażeśćie nie wyrzucili ſynow Aáronowych Kápłanow Páńſkich y Lewitow/ á poczyniliśćie ſobie kápłany iáko ini narodowie źiemſcy: Ktokolwiek przydźie z ćielcem áby poświęcił rękę ſwą á z ſiedmią ſkopow/ ten zoſtánie Kápłanem tych ktorzy nie ſą bogowie.

ᵃ 1. Krol. 12. v. 31.

10\. Ale my ieſteſmy Páná Bogá náſzego/ y nie opuśćilichmy go/ A Kápłani ſynowie Aáronowi ſłużą Pánu/ y Lewitowie pilnuią vrzędu ſwego.

11\. Y ſpráwuią Pánu ofiáry palone ná káżdy záránek y ná káżdy wieczor/ kádząc rzeczámi wonnemi/ y máiąc pokłádne chleby ná ſtole czyſtym/ ku temu Lichtarz złoty y z lámpámi iego/ áby gorzáły ná káżdy wieczor/ Abowiem my ſtrzeżemy roſkazánia Páná Bogá náſzego kthoregośćie wy opuśćili.

12\. A záiſtec Bog ſam z námi ieſt Hetmánem náſzem/ á Kápłani iego y trąby głośne będą brzmiáły przećiwko wam/ á ták ſynowie Izráelſcy nie walczćie z Pánem Bogiem oycow wáſzych boć ſie wam to nie poſzczęśći.

13\. Ale Jeroboám roſkazał hufcem áby im záćiągneli ćicho z tyłu/ y obtoczyli Judę ták wprzod iáko y wtył.

14\. A vyzrawſzy ſynowie Judſcy że byłá walká ná nie z przodku y z tyłu/ do Páná woláli/ á Kápłani trąbili w trąby.

15\. Gdy tedy okrzyk vczynili mężowie Judſcy/ w onym ich okrzyku poráźił Bog Jeroboámá y wſzythki Izráelczyki przed Abią y Judą.

16\. A thák ſynowie Izráelſcy vćiekli przed Judą/ á podał ie Bog w ręce ich.

17\. Y pobił ie Abiá z ludem ſwem porażką wielką/ ták iż poległo ránnych z Izráelá/ pięć kroć ſto thyſiecy mężow ná wybor.

18\. A przetoż vſkromieni ſą ſynowie Izráelſcy ná tenczás/ á zmocnili ſie ſynowie Judſcy/ gdyż vfáli Pánu Bogu oycow ſwoich.

19\. Y gonił Abiá Jeroboámá/ á odiał mu kilká miaſt/ Bethel/ Jeſáná/ Efron/ y ze wſiámi ich.

20\. A niemogł przyść potym ku możnośći Jeroboám zá czáſu Abie/ bo go Pan záráźił/ á tákże vmárł.

21. Y vmocnion iest Abiá/ á poiął so bie żon czternaście/ z ktorych się mu národźili dwádźieściá y dwá syno- wie y szesnaście corek.

22 Ale ostátek spraw Abie/ obyczáie y postępki iego/ wypisáne są w Księ gách Proroká Addoná.

KApitu. 14.

1. Azá nástał po Abiem y wyrzućił bał- wochwálstwo. 4. Y roskázuie Páná Bo- gá szukáć. 6. Będąc w pokoiu buduie miá stá. 8. Poczet woyská iego. 11. Wzywáiąc Páná otrzymawa zwyćięstwo nad Zárą Krolem Ethyopskim.

*1.Krol.15.v.8.

1. *Ásnął the- dy Abiá z oycy swemi/ y pogrze biono go w mie śćie Dawido- wym/ á krolo- wał po nim A- zá syn iego/ zá kthorego czásow byłá źiemiá w pokoiu przez dźiesięć lat.

2. Y záchował się Azá pobożnie y spráwiedliwie przed Pánem Bo- giem swoim.

3. Bo ołtarze Obcych Bogow pobo rzył y káplice po gorách pokruszył/ y bałwány y porąbał gáie święcone.

4. Y roskazał Judźie áby szukáli Pá ná Bogá oycow swoich/ á czynili dosyć zakonowi y roskazániu iego.

5. Wyrzućił też ze wszytkich miast Judskich káplice y bałwany/ áby było Krolestwo w pokoiu zá niego.

6. Nádto pobudował miástá obron ne w Judźie/ przeto iż był pokoy w źiemi/ áiż w onych lećiech nie miał żadney woyny przećiw sobie: Bo mu Pan dał był pokoy.

7. Tedy mowił do Judy/ Pobudny my ty miástá y obtoczmy ie murem/ wieżámi/ bránámi/ y záworámi/ gdy mamy wolną źiemię bowieme- chmy szukáli Páná Bogá nászego/ á iżechmy go szukáli spráwił nam po- koy zewsząd: A przetoż budowáli á szczęśćiło się im.

8. Y miał Azá woysko z Judy/ nosza cych tarcz y drzewo trzy kroć sto tysię cy/ á z Beniáminá noszących tarczy ciągnących łuk dwieśćie y ośmdźie- siąt tysięcy: A wszytko ludźi mężnych

9. Tedy wyćiągnął przećiwko nim Za rá Ethyopczyk máiąc woyská tysiąc tysięcy/ á wozow trzy stá y przyćią- gnął áż do [A] Máresy.

[A] Tho miásto było w Judźie stąd był Micheasz Prorok.

10. Wyćiągnął też y Azá przećiw nie mu/ á zszykował woysko ku potyká- niu w dolinie Sefáthá v Máresy.

11. Tedy Azá záwołał ku pánu Bogu swemu temi słowy/ O Pánie † nie- mász ći v ćiebie rozności gdy ty chcesz rátowáć/ ták miedzy możnym iáko y tym ktory nie ma żadnego mocy/ Rátuy że nas o Pánie Boże nász gdyż w to- bie vfamy/ á w imię twoie wyszlich- my przećiwko wielkośći tey/ O Pá nie tyś iest Bog nász/ niechayże czło wiek nie ma mocy przećiw tobie.

† 1. Sámu. 14 v. 6.

12. A ták Pan poráźił Ethyopczyki przed Azą y przed Judą/ y vćiekli.

13. Ktore gonił Azá y lud kthory z nim był áż do Gerary/ y polegli Ety opczycy áż do iednego/ á potłáczeni są przed pánem y przed woyskiem iego/ ktore nábráło bárzo wiele łupow.

14 Nádto poborzyli wszytki miástá kthore były okolo Gerary/ ábowiem strách Páński przyszedł był ná nie/ y wybráli ony wszytki miástá gdźie by ło bárzo wiele łupow.

15. Ktemu poborzyli obory trzod/ y zá gnáli bárzo wiele owiec y wielbłą- dow/ á wroćili się do Jeruzálem.

KApitu. 15.

1. Z napominánia Azáryaszowego. 8. Azá iest poćieszon y oczyśćia źiemię swą od bał- wochwálstwá. 11. Ofiaruie z ludem Pánu. 14. Przysięgáią społu stáć przy Pánie. 16. Asá zrzućił Mátkę z páństwá prze iey bał wochwálstwo.

1. Był nád Azá- ryaszem synem O- dedá Duch Boży.

2. Ktory wyszed- szy przećiw Aźie rzekł ku niemu/ Słuchay mię Azá y ty wszytko Ju- dá y Beniámin/ Pan z wámi będźie ieśliże wy z nim będźiećie/ á iesli go szukáć będźiećie naydźiećie go/ iesliż go też opuśćićie y on też was opuśći.

3. Wyszedł czás nie máły że Izráel był przez prawdźiwego Bogá przez kápłaná náuczyćielá/ y przez zakonu.

4. Ale w trapieniu swym náwroći- li się ku Pánu Bogu Izráelskiemu/ y szukáli go/ á nálezion iest od nich.

5. Zá onych że czásow nie było poko- iu wchodzącemu y wychodzącemu/ ále był rozruch miedzy wszythkimi mieszkáiącemi ná źiemi.

6. Y walczył narod przećiwko narodowi/ miáſto przećiwko miáſtu/ ábowiem Bog zátrwożył ie ze wſzad vćiśnieniem.

7. A przetoż wy vmocnićie ſie/ á niechay nie mdleią ręce wáſze/ ábowiem będźie zapłátá ſpráwam wáſzym.

8. Gdy tedy vſłyſzał Azá słowá ty/ y proroctwo Odedá Proroká/ vmocnion ieſt/ y wyrzućił z pośrzod wſzythkiey ziemie Judſkiez y Beniáminſkiey obrzydłośći/ y z miaſt ktore był pobrał ná gorze Efráim/ á opráwił Ołtarz Páńſki kthory był przed Sienia Páńſka.

9. Zebrał potym wſzytek lud z Judy y z Beniáminá/ y przychodnie ktorzy byli z Efráim/ z Mánáſſe/ y z Symeon: Abowiem ich było bárzo wiele z Jzráelá vćiekło do niego/ widząc iż z nim był Pan Bog iego.

10 Tedy ſie zebráli do Jeruzálem mieſiącá trzećiego roku piętnaſthego zá Krolowánia Azy.

11. Y ſpráwowáli Pánu ofiáry dniá onego z łupow ktore byli przygnáli/ wołow ſiedmi ſet/ á owiec ſiedmi tyſięcy.

12. Y weſzli w przymierze tákowe/ iż mieli ſzukáć pááná Bogá oycow ſwoich ze wſzythkiego ſercá/ y ze wſzytkiey duſze ſwoiey.

13. A ktoryby kolwiek nie ſzukał Páná Bogá Jzráelſkiego áby był zábit/ od námnieyſzego áż do nawięczſzego/ od mężá áż do niewiáſty.

14 Y przyſięgli Pánu głoſem wielkim/ z krzykiem/ z trąbámi/ y z kornety.

15. A weſelił ſie wſzytek lud Judſki z oney przyſięgi/ ábowiem ze wſzytkim ſercem ſwem przyſięgáli/ á ze wſzytka wola ſwa ſzukáli go y náleźli/ y dał im Pan odpoczynienie ze wſzad

16. * Nád to Krol Azá Máάche mátkę ſwą złożył z páńſtwá/ ábowiem byłá vczyniłá báłwaná w gáiu/ y pokruſzył Azá onego iey báłwaná/ y ſpalił v potoká Cedron.

* 1. Krole.15.v.13.

17. Ale Káplic nie popſowano w Jzráelu/ á wſzákoż ſerce Azy było doſkonałe po wſzytki dni iego.

18. Wniośł potym do domu Páńſkiego rzeczy poſłubione od oycá ſwego y rzeczy kthore też on ſam poſłubił/ śrebro/ złoto/ y naczynia.

19. A nie byłá walká áż do trzydźieſtego y piąte° roku zá krolowánia Azy

Kapitu. 16.

2. Azá iż ſobie przyzwał ná pomoc Królá Syriyſkiego. 7. Winuie go otho Prorok. 12. Rozniemogſzy ſie nádźieię ſwą pokłáda w lekárzách. 13. Smierć iego.

1. Roku trzydźieſtego y ſzoſte° krolowánia Azy ćiągnął Báázá Krol Jzráelſki przećiwko Judźie/ y zbudował Ráme/ thák iż żadnemu nie dopuśćił wnidź áni wynidź do Azy Królá Judſkiego.

2. Tedy Azá wźiął śrebro y złotho z ſkárbu Domu Páńſkiego/ y z domu Krolewſkiego/ á poſłał ie do Benádádá Królá Syryiſkiego ktory mieſzkał w Dámáſzku opowiedáć mu.

3. Jeſt przymierze miedzy mną y miedzy tobą/ miedzy oycem mym y miedzy oycem twoim/ otoć ſzlę śrebro y złoto/ idźże á złam przymierze twe z Báázą Krolem Jzráelſkim áby od ćiągnął odemnie.

4. Y vſłuchał Benádád Królá Azy/ á poſłał hetmány ſwe ktore miał do miaſt Jzráelſkich/ y poborzył Ahion Dán/ Abelmáim/ y wſzytki miáſtá obronne w Neftáli.

5. To gdy vſłyſzał Báázá przeſthał budowáć Rámy y oney ſwey zaczętey roboty.

6. Tedy Krol Azá wźiąwſzy z ſobą wſzytek lud Judſki/ pobrał kámienie w Rámie/ y drzewo ktorym budował Báázá/ á pobudował z niego Gábáá y Máſfá.

7. Támże onego czáſu przyſzedł Hánáni Widzący do Królá Judſkiego á powiedźiał mu/ Jżeś vfał Krolowi Syriyſkiemu á nie vfałeś Pánu Bogu twemu/ á dla tegoż woyſko Królá Syriyſkiego nie przyiedźie w ręce twoie.

8. * Jzaż Etyopczykow y Libiyczykow nie było wiecey/ kthorzy z ſobą mieli bárzo wiele wozow y ieżdnych á wżdy kiedyś Pánu vfał podał ćie w ręce twoie.

* Wyżſzey.14.v.9.

9. † Abowiem oczy Páńſkie przepátruią wſzytkę ziemię/ áby ſie okazał być możnym v tych " ktorzy przy nim z práwem ſercem zoſtháwáią: Głupieś w tym ſobie począł/ á przethoż potym przyidą ná ćię walki.

† 2. Mách.9.v.5.
" Jan.7.v.38.

10 Tedy Azá rozgniewał ſie ná widzącego/

dzacego/ y dał go do więzienia/ bo ſie był przećiw niemu obruſzył o the rzecz: Tegoż czáſu Azá vćiſkał nie// ktore z ludu.

11. Ale ſpráwy pierwſze y poślednicy ſze Azy/ nápiſáne ſa w Kśiegách Krolow Judſkich y Izráelſkich.

12. Potym roku trzydzieſtego dziewiatego Krolowánia ſwego roznie mogł ſie Azá ná nogi ſwoie/ á niemoc iego byłá bárzo ćieſzka/ A wſzákoż w oney chorobie ſwey nie ſzukał Páná ále lekarzow.

13. A ták záſnał Aſá z Oycy ſwemi/ á vmárł roku czterdzieſtego y pierwſzego pánowánia ſwego.

14 Y pogrzebion ieſt w iednym z grobow ſwych kthore ſobie pokopał w mieśćie Dawidowym: Y położono go ná łożu iego/ ktore było nápełnionorzeczámi wonnemi/ y rozmáite// mi máśćiámi ſpráwionemi Aptekárſka robota/ y ſpalili go bárzo wiel// kim ogniem.

KApit. 17.

1. Jozáfáth dufáiac Panu. 5. Rozmnożon ieſt w bogáctwách y w sławie/ y w zacnośći. 6. Wyrzuca báłwochwálſtwo. 7. Stára ſie iákoby lud był náuczan zakonu. 11. Bierze hołd od cudzoźiemcow. 13. Miáſta iego obronne y rycerſtwo.

1. NO nim thedy Krolowáł Jozáfát ſyn ie°/ á zmocnił ſie przećiw Izráelowi

2. Y oſádził ſłużebne po wſzytkich miáſtách obronnych Judſkich/ oſadził też y źiemie Judſka ſłużebnemi/ tákże y miáſtá Efráimſkie ktore pobrał oćiec iego.

3. A był Pan z Jozáfáthem/ przeto iż chodził drogámi [A] pierwſzemi Dawidá oycá ſwego/ á [B] nie ſzukał Báálow.

[A] Tho ieſt poki ſie ieſzcze nie dopuśćił cudzołoſtwá.
[B] Tho ieſt nie ſzukał wſpomożenia v báłwánow.

4. Ale ſzukał Páná Bogá oycow ſwoich chodzac w roſkazániu iego/ á nie wedle ſpraw Izráelſkich.

5. Y vtwierdził Pan Króleſtwo w reku iego/ á wſzyſcy z Judy dawáli dáry Jozáfáthowi/ ták iż był ſławnym w bogáctwách y w zacnośći.

6. Nád tho ſerce iego vtwierdzone ieſt w drogách Páńſkich/ y poborzył Káplice y gáie świecone w Judźie.

7. Potym roku trzećiego zá Krolowánia ſwego poſłał Kſiażetá ſwoie/ Benchá́ilá/ Obádyaſzá/ Záchá// ryaſzá/ Náthánaelá/ y Micheaſzá/ áby vczyli w mieśćiech Judſkich.

8. A przy nich Lewity/ Semeiaſzá/ Náthániaſzá/ Zábádyaſzá/ ktemu Aſáelá/ Semirámothá/ Jonáthá// ná/ Adoniaſzá/ Thobiaſzá/ y Thobádoniaſzá/ á przy nich thez Eliſá// má y Jorámá Káplany.

9. A ták vczyli w Judźie máiac z ſoba kśiegi zakonu Páńſkie°/ á obchodzac wſzytki miáſtá Judſkie vczyli lud.

10 Y dla thego był ſtrách Páńſki ná wſzytki Króleſtwá źiemie ktore były około Judy ták iż żaden nie śmiał wálczyć przećiw Jozáfáthowi.

11. A przynośili Filiſthyni Jozáfá// towi vpominki y dań śrebrá/ Arab// czycy też dawáli mu bydłá ſkopow śiedm thyśiecy y śiedm ſet/ á kozłow śiedm tyśiecy y śiedm ſet.

12. A ták Jozáfát tym ſie więcey wzbiiał ku gorze/ á pobudował w Judźie pálace y miáſtá obronne.

13. A wiele pracey podiał około miáſt Judſkich/ máiac w Jeruzálem wielki poczet ludu rycerſkiego.

14 A tháć ieſt liczbá ich wedle do// mow oycow ich: W Judźie Hethmáni woyſká/ Adná Kſiaże kthory miewał w ſwym poruczeńſtwie trzykroć ſto tyśiecy ludu rycerſkiego.

15. Po nim Johánán Hetman/ z ktorym bywało dwieśćie y ośmdźieśiat tyśiecy.

16. Po nim Amázyaſz ſyn Zechry/ ktory ſie był dobrowolnie ofiárował Pánu/ á then miewał dwá kroć ſto tyśiecy ludu rycerſkiego.

17. Przytym z ſynow Beniáminowych człowiek waleczny Eliádá/ w ktorego poruczeńſtwie było dwá kroć ſto tyśiecy ludu zbroynego z łuki y z tharczámi.

18. Po nim Jozábád/ z ktorym bywáło ſto y ośmdźieśiat tyśiecy ludu gotowego ku boiowi.

19. A ćić ſłużyli Krolowi oprocz tych ktore był Krol oſádził po wſzytkich mieśćiech obronnych Judſkiich.

KApitu. 18.

1. Jozáfat ſpowinowáćił ſie z Achábem. 3. Rádá ich o ćiagnieniu przećiw Rámoth Gáláádſkiemu. 5. Cztery ſtá Prorokow fałſzywych rádza áby tám ćiagneli. 16. Micheaſz ſam iedno zbránia tego y opowieda ich nieſzcześćie. 23. Wźiał zá to policzek od Sedekiaſzá/ y wrzucon ieſt do ćiemnice. 29. Proroctwo ſie iego ſpełniło.

Jozáfáth Krol Judski / Acháb Izráelski.

1\. MIał Jozáfát dosyć bogactw y wielka sławe/ á spowinowáćił sie z Achábem.

*1. Krol.22.v.2.

2\. * Tedy po kilku lat iechał ku Achábowi do Sámáryey/ á Achab nábil bárzo wiele owiec y wołow dla niego / y dla ludu kthory z nim był/ y námawiał go áby z nim ćiagnał do Rámoth Gáláádskiego.

3\. Y rzekł Achab Krol Izráelski do Jozáfáthá Królá Judskiego/ A nie poćiagnieszże zemna do Rámot Gáláádskiego? A on mu odpowiedźiał Wszákechmy obádwá iáko ieden / á lud thwoy iáko y lud moy ztoba poydźiem ná woyne.

4\. Ktemu ieszcze rzekł Jozáfáth Krolowi Izráelskiemu/ Proszę radźże sie dźiś słowá Páńskiego.

5\. A ták Krol Izráelski zebrał czterystha mężow prorokow/ y mowił do nich / Y mamyż ćiagnać do Rámot Gáláádskiego walczyć czyli niecháć? A oni odpowiedźieli/ ćiagni/ Abowiē poda ie Bog w rece krolewskie.

6\. Rzekł pothym Jozáfát/ Jestli tu ieszcze ktory Prorok Páński ábychmy go też spytáli?

7\. Tedy rzekł Krol Izráelski do Jozáfáthá/ Jestći tu masz ieden przez ktorego możemy Páná pytáć/ lecz go ia mam w nienawiśći/ bo mi nic dobrego nie prorokuie iedno záwżdy wszytko złe: A tenći iest Micheasz syn Jemle: Ná to rzekł Jozáfáth / Nie mowże ták Krolu.

8\. A ták Krol Izráelski przyzwał iednego z komornikow y rzekł mu/ Kaz rychło przydź Micheászowi synowi Jemle.

9\. A Krol Izráelski y Jozáfát Krol Judski siedźieli obádwá ná stholicách swych obleczeni w száty: A siedźieli ná niekthorym plácu v brany Sámáryey/ kedy wszyscy Prorocy prorokowáli przed nimi.

10\. Y vczynił był sobie Sedekiasz syn Chánáána rogi żelázne/ á mowił/ Ták powieda Pan / Tymi bedźiesz tłukł Syryány aż ie wytráćisz.

11\. Toż y ini wszyscy prorocy prorokowáli mowiac/ Ciagni do Rámoth Gáláádskie° á poszcześćić sie/ ábowiē ie poda Pan w rece Krolewskie.

12\. Ale posel ktory był szedł áby przyzwał Micheaszá mowił do niego ty mi słowy/ Oto wszyscy prorocy zgadzáia sie ná iedno słowo/ iednostáynemi vsty winszuiac szcześćia Krolowi/ A przethoż ćie proszę ábys sie z nimi zgodźił ná iedno słowo opowiedáiac mu co dobrego.

13\. Thedy rzekł Micheasz/ Swiádkiem mi iest Pan/ że cokolwiek mi roskaże Bog moy to mowić bede.

14\. A przetoż gdy przyszedł do Krolá /rzekł Krol kniemu / Micheaszu mamyli ćiagnać ná walke do Rámoth Gáláádskiego czyli niecháć? A on odpowiedźiał/ Ciagnićie á poszcześći sie wam/ y beda wam podáni w rece wásze.

15\. Ale Krol rzekł ku niemu/ Azaż ia pierwszy kroć ćiebie poprzysiegam ábyś mi nie powiedał iedno prawde w imie Páńskie.

16\. Tedy on odpowiedźiał/ Widźiałem wszytki Izráelithy rosproszone po gorách iáko owce ktore niemáia pásterzá: Y rzekł Pan / Niemáia ći pánow / niechayże sie káżdy wroći w pokoiu do domu swego.

17\. Y rzekł Krol Izráelski do Jozáfáthá/ Izażemći nie powiedźiał że mi nic dobrego prorokowáć niemiał/ iedno wszytko złe?

18\. Ale on rzekł powtore/ Przethoż słuchaycie słowá Páńskiego / Widźiałem Páná siedzacego ná stolicy iego/ y wszytek zástep niebieski stoiacy po práwey y po lewey stronie iego

19\. Y rzekł Pan/ Kto zwiedźie Achábá Krolá Izráelskie° áby ćiagnał ná swoy vpadek do Rámoth Gáláádskiego / Tedy ieden mowił ták á drugi inák.

20\. Wyszedł potym duch niekthory y stánał przed Pánem y rzekł/ Ja go zwiode/ A Pan rzekł ku niemu/ W czymże?

21\. A on odpowiedźiał / Poydey bede kłamliwem Duchem w vśćiech wszytkich prorokow iego: A thák Pan rzekł / Zwiedźiesz y wygrasz/ Idźże á vczyń ták.

22\. A przeto oto teraz podał Pan duchá kłamliwego w vstá tych prorokow twoich/ á powiedźiał Pan nie szcześćie twoie.

23\. Zátym Sedekiasz syn Chánáána przystapiwszy dał Micheászowi policzek mowiac/ A kthoraż droga

odſzedł Duch Páńſki odemnie áby mowił z tobą?

24 Ktoremu odpowiedźiał Micheaſz/ Oto ty oglądaſz ná on czás gdy będźieſz kryiąc śie vćiekał z komory do komory.

25 A ták Krol Izráelſki rzekł/ Weźmićie Micheaſzá á odwiedźćie go do Amoná ſtároſty mieſckiego/ y do Joáſá ſyná Krolewſkiego.

26 Y powiedźćie/ Ták roſkazał Krol ábyśćie tego wſádźili do ćiemnice/ á karmili go trochą chlebá y throchą wody áż śie Krol wroći w pokoiu.

27 Thedy rzekł Micheaſz/ Jeſliże śie wroćiſz w pokoiu thedyć Pan nie mowił przez mię: A nád tho rzekł/ Słuchayćież tego wſzyſcy ludźie.

28 Ciągnął tedy Krol Izráelſki y Jozáfát Krol Judſki do Rámoth Gáláádſkiego.

29 Y rzekł Krol Izráelſki ku Jozáfáthowi/ Odmienię śię ia y poydę ku bitwie/ ále śie ty vbierz w ſzáty ſwe: Tákże śie odmienił Krol Izráelſki y potym zwiedli bitwę.

30 A Krol Syryiſki roſkazał był hetmánom ſwym kthorzy byli nád iezdą ták mowiąc/ Nie potykayćie śie áni z máłym áni wielkim/ iedno tylko z Krolem Izráelſkim.

31. Y vyzrawſzy oni Hetmáni iezdnych Jozáfátá rzekli/ Tenći ieſt krol Izráelſki: Y obroćili śie przećiwko niemu áby śie z nim potykáli/ Ale Jozáfáth záwołał/ á Pan go rátował/ y odegnał ie Bog od niego.

32 A obaczywſzy hetmáni iż nie tho był Krol Izráelſki/ wroćili śie od niego.

33 A niektory człowiek wyćiągnąwſzy łuk ſwoy/ z trefunku ránił Krolá Izráelſkiego miedzy nity y pánćerz: A on rzekł woźnicy ſwemu/ Náwroć á wywieź mię z woyſká boćiem ieſt rániony.

34 Y byłá ſroga bitwá dniá onego/ á Krol Izráelſki ſtał proſto ná woźie przećiwko Syryiczykom áż do wieczorá/ á w ten czás gdy ſłońce záchodźiło vmárł.

KApitu. 19.

1. Jozáfath ſfukan od Proroká iż śie ſpowinowáćił z Achábem. 4. Przywodźi lud do Paná. 5. Vſtáwuie Sędźie. 8. Y Lewity 9. Náucza y nápomina ie ku boiáźni Páńſkiey.

1. GEdy Jozáfáth Krol Judſki wroćił śie w pokoiu ku domowi ſwemu do Jeruzálem.

2. Przećiwko ktoremu wyſzedł Jehu ſyn Hánánie widząc y rzekł ku niemu/ Izaliś miał ſłuſznie pomágáć niepobożnemu/ á miłowáć thy ktorzy nienawidzą Páná? á dla tegoż nád tobą ieſt gniew Páńſki.

3. Ale ſpráwy dobre nálezione ſą w tobie przeto iżeś porąbał gáie święcone co były w źiemi/ á zgothowałeś ſerce ſwe ábyś ſzukał Bogá.

4. A ták Jozáfáth mieſzkał w Jeruzálem/ á wroćiwſzy śie ſzedł w drogę miedzy lud od Berſebá áż do gory Efráim/ áby ie záśie przywiodł do Páná Bogá oycow ſwoich.

5. Y poſthánowił ſędźie w źiemi po wſzytkich miáſtách Judſkich obronnych y po inych miáſteczkách.

6. Rzekł potym do ſędźiow/ Bácżcież co maćie czynić/ ábowiem nie záśiądaćie ná ſądźie ludzkim / ále ná Páńſkim / ktory będźie z wámi przy ſpráwách ſądu.

7. A przetoż teráz niechay będźie miedzy wámi boiaźń Páńſka / ſtrzeżćież tego y ták śie ſpráwuyćie/ ábowiem niemáſz złośći w Pánu Bogu náſzym * áni bráknie oſobámi/ áni bierze dárow.

8. Tákże y w Jeruzálem poſtánowił Jozáfát z Lewitow y z káplanow/ y z przednieyſzych domow Izráelſkich dla ſądow Páńſkich/ y dla ſpráw iego: A ták śie wroćili do Jeruzálem.

9. Tedy im roſkazał mowiąc / Ták że śie ſpráwuyćie z boiáźnią Páńſką w wierze y w doſkonáłym ſercu.

10 A wſzytki ſpráwy kthore przed was przychodźić będą od bráćiey wáſzey/ kthorzy mieſzkáią w mieśćiech ſwoich/ [A] ták około morderſtwá iáko około zakonu y przykazánia/ y około vſtaw y ſądow/ A będźiećie ie nápominác áby nie wyſtępowáli przećiw ko Pánu/ áby nie przyſzedł gniew ná was y ná bráćią wáſzę: Ták tedy czyniċ będźiećie á nie zgrzeſzyćie.

11. A oto y Amáryaſz nawyżſzy Káplan będźie miedzy wámi we wſzytkich ſpráwách Páńſkich/ y Zábády/

* 5. Moy. 10. v. 17. Job. 34. v. 19. Mądrośći. 6. v. 8. Eklezy. 35. v. 17. Dźiei. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gálá. 2. v. 6. Efes. 6. v. 9. Koloſ. 3. v. 26. 1. Piotr. 1. v. 17.

[A] W Zydowſkim ſtoi miedzy krwią/ á krwią/ to ieſt iżliby śie morderſtwo ſtáło vmyſlnie ábo z trefunku

áſz ſyn Izmáelow / Kśiaże domu Judſkiego we wſzech ſpráwách krolewſkich / A Lewithowie też beda przełożonemi miedzy wámi: Badźćie tedy ſercá dobrego á ták ſie ſpráwuyćie / á Pan bedźie z tym ktory dobrze czynić bedźie.

KApitu. 20.

3. Jozáfát boiac ſie Ammonitow modli ſie Pánu. 14. Poćieſzon ieſt od proroká. 20. Jozáfát vpomináiac lud ku boiáźni Bożey. 22 Otrzymawa zwyćieſtwo nad Ammonity y Moábitámi kthorzy ſie ſámi pobili. 30. Czás przez ktory Krolował y ſpráwy ie[a].

1. POtym Moábitowiey Ammonitowie / á z nimi też niekthorzy o / zywáiacy ſie Ammonitámi ćiagneli przećiw Jozáfátowi ná woyne.

2. Y przyſzto á opowiedźiano Jozáfáthowi w ty ſłowá / Bárzo wielkie woyſko przyſzło przećiw tobie z zamorza y z Syryey / á oto ſie położyli w Házázonthámár / kthore ieſt w Engáddy.

3. [A] Vlekł ſie tedy Jozáfát / á vdał ſie áby ſzukał Páná / y zápowiedźiał poſt po wſzytkim Judźie.

4. Y zebráli ſie mężowie Judſcy áby ſzukáli Páná / y ze wſzythkich miaſt Judſkich zeſzli ſie wzywáć Páná.

5. Tedy ſtánał Jozáfáth w zgromádzeniu Judy y Jeruzálem / w domu Páńſkim przed nowa ſienia.

6. Y mowił / O Pánie Boże oycow náſzych / izali nie ty ieſteś ſam Bog ná niebie / á pánuieſz nád wſzemi kroleſtwy narodow / y w reku twoich ieſt moc y możność / á nie ieſt ten coby ſie mogł tobie ſprzećiwić?

7. Izali nie ty Pánie Boże náſz wypedźiłeś obywátele tey źiemie przed ludem thwym Izráelſkim / y podałeś ia potomſtwu Abráhámá przyiaćielá twego ná wieki?

8. A dlategoż mieſzkáli w niey / y zbudowáli tobie w niey Mieſce ſwiete y imieniowi twemu ták mowiac.

9. [a] Jeſliby ná nas przyſzło nieſzcześćie miecz pomſty / ábo powietrze / ábo głod / á ſtániemy przed domem tym y przed toba / gdyż thu ieſt w nim imie twoie / á záwołamy do ćiebie w vtrapieniu náſzym / tedy nas wyſłuchaſz y wybáwiſz.

10. Otoż teraz Ammonitowie y Moábitowie y gorá Seir [†] / przez ktores ty niedopuśćił przeyść Izráelithom gdy ſzli z źiemie Egiptſkiey / ále ie mineli á nie wytráćili ich.

11. Otoż nam to theraz oddáwáia / gdyż przyſzli áby nas wyrzućili z dźiedźictwá twego ktores nam dał práwem dźiedźicznem.

12. Boże náſz / izaż ich nie bedźieſz ſadźił / ábowiem w nas niemáſz żadney mocy przećiw tákowey wielkośći ktora przyſzłá przećiwko nam / áni wiemy co czynić mamy / iednoż oczy náſze wznośiemy do ćiebie.

13. A wſzytek lud z Judy ſtał przed Pánem / dźiateczki ich żony ich / y ſynowie ich.

14. Thedy Jáházyel ſyn Zácháryaſzow ſyná Bánáie / ſyná Jáhielá / ſyná Máthánie / Lewithá z ſynow Azáfátowych / ná ktore[o] przyſzedł duch Páńſki w pośrod zgromádzenia.

15. Rzekł / Słuchayćie teraz wſzytcy ludźie Judſcy y mieſztzánie z Jeruzálem y ty Krolu Jozáfáćie: Ták wam powieda Pan / Nieboyćież ſie wy áni ſie lekayćie przed ták wielkiemi woyſki bo to nie wáſzá walká ále Bozá.

16. Jutroż ſie ruſzćie przećiwko nim / boć ſie beda ſpuſzczáć z gory Sys / y naydźiećie ie ná końcu potoká przećiw puſzczy Jeruel.

17. A nie wy tám bedźiećie wálczyć / ále ſie záſtánowćie y ſtoyćie á vyrzyćie wybáwienie Páńſkie nád wámi / O Judá y Jeruzálem nie boy ſie áni ſie lekay / iutroż wyćiagnićie przećiwko nim / á Pan bedźie z wámi.

18. Tedy ſie kłániał Jozáfáth áż do ſámey źiemie / á wſzytek lud Judſki y mieſzczánie z Jeruzálem pádáli przed Pánem chwalac go.

19. A wſtáwſzy Lewitowie z ſynow Káátho wych / y z ſynow Korego chwalili Páná Bogá Izráelſkiego głoſem wielkim ná wyſokośći.

20. Tedy ráno wſtawſzy ćiagneli ná puſzcza Thekua / á gdy wyćiagneli ſtánał Jozáfáth y rzekł / Słuchayćie Judá y mieſzczánie Jerozolimſcy / Wierzćie w Páná Bogá wáſzego / á badźćie ſercá dobrego / wierzćież prorokom iego / á bedźie ſie wam ſzcześćiło.

21. A ták tedy wſzedſzy w ráde z ludem poſthánowił ſpiewaki Pánu kthorzy go chwalili z ochedoſtwem

[A] Z tąd ſie okázuie iáki ſtrách przychodźi ná wierne / A bowiem ieſt im iáko pobudká kthorym ſie pobudzáia á ocucáia ku wzywániu wſpomożenia Bożego / á vdáwáia ſie ſámi wſzyſcy z mocnym vfániem do niego / á záſie tákowy ſtrách niewierniki przypadza iż ſzukáia rátunku w ſwey madrośći y dowćipie / ábo wpádáia ná oſtátek w roſpácz.

[a] Wyższey. 6. v. 28.

[†] w 5. Mo. 2. v. 9.

świetym gdy wychodźili przed zbroynemi temi słowy / Chwalcie Páná gdyż iest ná wieki miłosierdźie iego.

22 Náten czás gdy poczeli z wielkim głosem y z chwałą spiewáć / thedy Pan obroćił iedny przećiw drugim Ammonity / Moábithy / y obywátele gory Seir ktorzy ćiagneli przećiw Judźie że sie sámi pomordowáli.

23 Abowiem powstáli Ammonitowie y Moábithowie przećiwko obywátelom gory Seir / áby ie wytráćili y wygłádźili / A gdy iuż do końcá porázili ony co mieszkáli w Seir / oborzył sie ieden przećiw drugiemu / á ták sie społecznie pobili.

24 A gdy oni z Judy przyszli do Másfá ktore iest ná puszczy / poyrzawszy ná one wielkość widźieli á ono trupi leżeli po źiemi ták iż żaden nie vszedł

25 Przetoż Jozáfáth przyszedł y lud iego áby pobráli łupy ich / y náleźli bárzo wielkie bogácthwá przy nich / száty y kosztowny sprzet / ktore miedzy sie rozebráli / á przez trzy dni ony łupy biorac wszytkich zánieść nie mogli / ábowiem ich było bárzo wiele.

26 Potym czwartego dniá zebráli sie w dolinie Beráchá / Abowiem iż tám chwalili Páná / dla thego mieyscu onemu dáli imie doliná Beráchá áż do tego czásu.

27 Y wroćił sie wszytek lud Judski y z Jeruzálem / y Jozáfáth przed nimi / á iecháli do Jeruzálem z rádośćia / ábowiem ie był Pan vweselił nád nieprzyiaćioły ich.

28 Thedy wiecháli do Jeruzálem z skrzypicámi / z hárfámi y z trabámi do Domu Páńskiego.

29 Y przyszedł strách Boży ná wszytki Krolestwá źiemie / gdy vsłyszeli iż Pan walczył przećiw nieprzyiaćiołom Izráelskim.

30 Zostáło thedy w pokoiu Krolestwo Jozáfáthowe / á dał mu odpoczynienie Bog iego ze wszad.

31. A ták Krolował Jozáfáth nád Juda / á miał trzydźieśći y pieć lath gdy Krolowáć poczał / á przez dwádźieśćiá y pieć lat Krolował w Jeruzálem / A imie mátki iego było Azubá corká Seláhi.

32 Y chodźił droga Azy oycá swoiego / nie vchyláiac sie z niey / á czyniac wszytko co sie iedno Pánu podobáło.

33 A wszákoż [B] Káplice nie były poborzone / y ieszcze był lud nie zgothował sercá swego ku Bogu Oycow swoich.

34 Wszytki też ine spráwy Jozáfáthowe ták pierwsze iáko y pośledniesze sa wpisáne w Księgi Jehu syná Hánániego / o ktorym iest wzminká w Księgách Krolow Izráelskich.

35 Pothym Jozáfáth Krol Judski wźiał towárzystwo z Ochozyaszem Krolem Izráelskim / kthorego spráwy były niepobożne.

36 A dla tego sie był z nim stowárzyszył áby zbudował okrety kthoreby chodźiły do Thársys / y budowáli ony okrety w Asyongáber.

37 Ale Eliezer syn Dodau z Máresy prorokował przećiw Jozáfáthowi ták mowiac / [C] Iżeś sie stowárzyszył z Ochozyaszem / przeto Pan rozsypał spráwy twe: Y połámáne sa okrety / á nie mogły idź do Thársys.

B Wyższey. Kápit. 17. v. 6. pisze iż Jozáfáth poborzył káplice iákoż to byłá prawdá / Ale báłwochwálstwo y chwałá zmyślona ták sie były wkorzeniły miedzy tym ludem iż nie mogł temu dosyć vczynić áby byli ieszcze niektorzy błędźić nie mieli náprawiáiac mieysca poborzone.

C Pan sie thym brzydźi w wiernych gdy wchodzą w przymierze y w towárzystwo z báłwochwálcy y z ludźmi niepobożnymi.

❧ ❧ ❧

Kápitu. 21.

1. Smierć Jozáfáthowá. 3. Jorám po nim Krolem został. 4. Ktory pozábiiał bráćia swą. 6. Y vdał sie ná báłwochwálstwo. 11. Y lud w nie przywiodł. 16. Skáran zá to. 18. Smierć y sromotny pogrzeb iego.

1. Potym zásnał Jozáfáth z Oycy swemi / á pogrzebion iest z nimi w mieśćie Dawidowym / y krolował po nim Jorám syn iego.

2. A miał bráćia syny Jozáfáthowe / Azáryaszá / Jáhielá / Zácháryaszá / Azáryaszá / Michaelá / y Sáfátyaszá / á ći wszyscy byli synowie Jozáfáthá Krolá [A] Izráelskiego.

3. Ktorym był dał oćiec ich vpominki wielkie srebrá y złotá / y rzeczy kosztownych / y z miásty obronnemi w Judźie / A Krolesthwo oddał Jorámowi iáko pierworodnemu.

4. * A ták gdy Jorám nástał ná krolestwo po oycu swoim / y gdy sie iuż zmocnił pomordował bráćia swa / y niektore z przednieyszych w Izráelu

5. Náten czás Jorám miał trzydźieśći y dwie lećie gdy poczał krolowáć / á Krolował ośm lat w Jeruzálem.

6. Y chodźił drogámi Krolow Izráelskich / ták iáko sie spráwował dom Achábow: Abowiem miał zá żone

A Niekiedy Izráel rozumie sie o wszytkim pokoleniu Izráelskiem / á niekiedy o dźieśiaćiorgu / á niekiedy o dwoygu / á dláthegoż thu Krolá Judskiego nazywa Krolem Izráelskim iż on też był Krolem synow Izráelskich / tho iest pokolenia Judy y Beniámina.

* 2. Krol. 8. v. 16.

Jorám Krol Judſki.

corke Achábowe / y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem.

7. † Ale Pan niechćiał wytráćić domu Dawidowego dla przymierza kthore był z nim vczynił / y iáko mu przyrzekł że mu miał dáć [B] świátłość y ſynom iego po wſzytki dni.

8. Zá iego czáſow odſtapili od niego Edomczycy / nie chcac być poddánemi w Judźie / á poſtánowili nád ſoba Krolá.

9. Tedy Jorám z Hetmány ſwemi / y ze wſzythka iezda ruſzywſzy ſie w nocy poráźił Edomczyki / ktorzy go byli obtoczyli y z hetmány iezdnych.

10. A ták Edomczycy odſtapili go / y niebyli pod moca iego áż y do dniá tego: Tegoż też czáſu odſtapiło y Lobná áby nie było pod roſkázowániem iego / przeto iż był opuśćił Páná Bogá oycow ſwoich.

11. A on był pobudowáł Káplice ná gorách Judſkich / á przywiodł w [C] cudzołoſtwo mieſzczány Jerozolimſkie / y przywiodł Jude do tego.

12. Tedy przynieśiono liſty od Eliaſzá Proroká do niego w thy ſłowá / Tákći powieda Pan Bog Dawidá oycá twoiego / przetho iżeś nie chodźił drogámi Jozáfátá oycá twoiego / y drogámi Azy Krolá Judſkie°.

13. Aleś chodźił droga Krolow Izráelſkich / á przywiodłeś ku cudzołoſtwu Jude y mieſzczány Jerozolimſkie / ták iáko ſie cudzołożył y dom Achábow / nád to ieſzcze pomordowáłeś bráćia ſwa z domu oycá twoiego lepſze niżliś ſam.

14. Oto Pan dopuśći karánie wielkie ná lud twoy y ná ſyny twoie / ná żony twe / y ná wſzythke máietność twoie.

15. Náćie też przyida niemocy rozmáithe / á ćieſzkie bolenie wnetrza / áż przed boleśćia beda z ćiebie pádáć trzewá twoie ná káżdy dźień.

16. A ták Pan pobudźił przećiw Jorámowi ſerce Filiſtynow y Arábczykow / kthorzy byli o gránice z Etyopczyki.

17. Ktorzy ruſzywſzy ſie do źiemie Judſkiey wtárgneli w nie / y pobráli wſzytki máietnośći ktore náleźli w domu Krolewſkim / ktemu ſyny iego y żony iego / ták iż nie oſtał z ſynow iego iedno [D] Joácház namnieyſzy.

18. A po wſzytkim thym záráźił go Pan niemoca ná wnetrzu iego / ktora nie mogłá być vleczona.

19. Potym po niemáłym czáſie / á zwłaſzczá gdy wychodźiły oſtátheczne dwie lećie / wypłynely z niego wnetrznośći iego z boleśćia / y vmárł w niemocách ćieſzkich / á lud iego nie vczynił mu pogrzebu z ſpaleniem iáko [E] przodkom iego.

20. A miał ná ten czás gdy Krolowáć pocżał trzydźieśći y dwie lećie / á ośmi lat krolował w Jeruzálem / á zſzedł z tego świátá ták iż go nikt nie żáłował / y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym / ále nie w grobiech Krolewſkich.

Kápitu. 22.

1. Ochozyaſz naſtał ná Kroleſtwo po Jorámie. 3. Wzruſził Páná ku gniewu złośćiámi ſwemi. 5. Stowárzyſził ſie z Krolem Jzráelſkim. 7. A tác byłá przyczyná zginienia iego. 8. Bo go Jehu zámordował. 10. Athália poſiádłá Kroleſtwo y wſzytko potomſtwo Krolewſkie wytráćiłá. 11. Oprocz Joáſá ktorego śioſtrá przekryłá.

Ochozyaſz Krol Judſki / Jorám Izráelſki.

1. * Tedy mieſzczánie Jerozolimſcy obráli Krolem Ochozyaſzá ſyná iego namnieyſzego po nim / ábowiem wſzytki pierwſze pobiło było woyſko kthore przyſzło było z Arábczyki do woyſká onego / A Krolował Ochozyaſz ſyn Jorámá krolá Judſkiego.

2. A ná ten czás było Ochozyaſzowi [A] czterdźieśći y dwie lećie gdy pocżał krolowáć / á tylko ieden rok krolował w Jeruzálem: A imie mátki iego było Athália corká Amry.

3. Ten theż chodźił drogámi domu Achábowego / ábowiem przeſtawał ná rádźie mátki ſwey ktora go wiodłá ku niepobożnośći.

4. A ták ſie złośći dopuſzczał przed pánem iáko y potomkowie Achábowi / bo miał od nich zła ráde po śmierći oycá ſwego ná zginienie ſwoie.

5. Gdyż on chodźił wedle rády ich / y iechał z Jorámem ſynem Achábowym Krolem Izráelſkim ná woyne przećiw Házáelowi krolowi Syryiſkiemu do Rámoth Galáádſkiego kedy Jorámá zránili Syryánie.

6. A thák ſie z támtad wroćił leżyć do Jezreel / bowiem miał w ſobie wiele ran / ktorych doſtał w Rámie walcząc z Házáelem Krolem Syryiſkiem / A Azáryáſz ſyn Jorámá Krolá

† 2. Sámue. 7. v. 12.

[B] Przez świátłość rozumie Kroleſtwo kthore miáło trwáć áż do przyśćia Páná Kryſtuſowego.

[C] Thu cudzołoſtwem názywa báłwochwálſtwo okázuiąc to iż ono ieſt we wnethrznym cudzołożeniem od prawdźiwey chwáły Bożey.

[D] Tego Joácházá troiákim názywa imieniem / Bo w thym drugim Kápitulum w pierwſzym wierſzu názywa go piſmo Ochozyaſzem / á záſie w ſzoſtym wierſzu tegoż Kápitulum názywa go Azáryaſzem.

[E] To ieſt iáko ſpráwowáli pogrzeb Azie / O tym pátrz wyżſzey Káp. 16. v. 14.

* 2. Krol. 8. v. 24.

[A] Thu ieſt bárzo wielka rożnicá / ábowiem ná końcu przeſzłego Kápit. piſano / iż Jorámowi gdy Krolowáć pocżał było ná then czás trzydźieśći y dwie lećie á tylko ośmi lat był ná Kroleſthwie / ktore wſzytki látá w iedno zebrawſzy nie byłoby ie° wieku wiecey iedno sterdźieśći lat / Tu záśie w tym Kápi. piſze / iż Ochozyaſzowi było. 42. lećie gdy krolowáć pocżał / A thák zdáłoby ſie tho komu iż ſyn był ſtharſzy niż oćiec / Gdyż w 2. Kśie. Krolew. Kápit. 8. v. 26. piſze o nim / iż ná ten czás Ochozyaſzowi było. 22. lećie gdy Krolowáć pocżał á tu záśie 42. Ale co w tych kśiegach ná piſano tho ſie ma rozumieć o ſpráwowániu Kroleſtwá ktore był wźiał Ochozyaſz po śmierći oycowſkiey / To záśie co nápiſano ieſth w Kśiegách Krolewſkich / tho ſie ma rozumieć o ſpráwowániu kroleſtwá kthore był wźiał ieſzcze zá żywotá oycowſkiego ktore on zá ie° żywotá. 20. lat ſpráwował y dla tegoż tu ná końcu przeſzłe° Kápitulum nápiſano iż Jorám był oćiec iego zgárdzonem człowiekiem ktory. 28. lath był Krolem.

Ochozyasz Krol Judski/ Joram Izraelski.

Krolá Judskiego iechał nawiedzáć niemocnego Jorámá syná Achábowego do Jezreel.

7. Abowiem to było zginienie Ochozyaszowi zgotowáne od Bogá áby iechał do Jorámá/ á tám bedac wyszedł z nim przećiw Jehu Synowi Námsy ktorego był Pan pomázał áby wytráćił dom Achábow.

8. Gdy sie tedy Jehu mśćił nád domem Achábowem/ nálazł też thám y kśiażetá Judskie/ y syny brátow Ochozyaszowych ktorzy mu służyli/ á pomordował ie.

9. Szukał też y sámego Ochozyaszá ktorego poimano gdy sie krył w Sámáryey/ y przywiedziono do Jehu/ á on go dał zábić y pogrześć/ ábowiem mowiono/ Synći ieſt Jozáfátow ktory násládował Páná z cáłem sercem/ y nie było w domu Ochozyaszowym ktoryby miał te możność áby otrzymał Krolestwo po nim.

f 2. Krol. 11. v. 1.

10 † Cowidzac Athália mátká Ochozyaszowá iż vmárł syn iey/ powstawszy pomordowáłá wszytko potomstwo Krolewskie z domu Judá

11. Ale Jozábeth corká Krolewska wzięłá Joáśá syná Ochozyaszowe°/ y przekrádłá go z synow Krolewskich ktore mordowano/ á skryłá go z mámką do ^A gmáchu miedzy łożá/ á tá Jozábeth corká Krolá Jorámá byłá żona Joiády káplaná/ á śiostra Ochozyaszowa / A thák go skryłá przed Atália iż nie był zábit.

A Ten gmách był kedy stały łożá káplánskie y Lewitow gdzie legáli iedni po drugich przez swoy tydzień

12. Y kryli go tám miedzy soba w Domu Bożym przez sześć lat / w ktorych Athália Krolowáłá nád ziemia.

Kapit. 23.

1. Joiádá vczynił Krolem Joáśá. 14. Y roſkazał zámordowáć Athália. 17. Rozmiotano kośćioł Báálow. 18. Joiádá postánowił káplany y Lewithy w Domu Páńskim.

* 2. Krol. 11. v. 4.

1. *Siodmego roku Joiádá vczyniwszy sobie dobre serce wziął z soba rotmistrze Azáryaszá syná Jerohámowe° y Izmáelá syná Jocháháná/ ktemu Azáryaszá syná Obedowego/ Máázyaszá syná Adáiaszowego y Elisáfátá syná Zechry/ z ktorymi wszedł w przymierze.

2. Ktorzy obchodzac Jude zebráli Lewity ze wszytkich miast Judskich/ y przednieysze z domow Izráelskich/ á przyszli do Jeruzálem.

3. A ták wszytko zgromádzenie vczynili przymierze z Krolem w domu Bożym/ ábowiem im był powiedział/ Oto syn Krolewski bedzie krolował / ták iáko powiedział Pan o syniech Dawidowych.

4. Ták sie thedy spráwowáć maćie/ Trzećia część z was ktorzy przychodźićie ná Sábát z Káplanow y z Lewitow bedźiećie odźwiernemi.

5. A trzećia część záśie z was bedźie w domu Krolewskim/ á trzećia część w ^A brănie fundámentu/ A wszytek iny lud zostánie w śieniách Domu Páńskiego.

A O they bránie pátrz we. 2. Krol. 11. v. 6.

6. A niechay żaden nie wchodźi w Dom Páński/ iedno Káplani á Lewitowie ktorzy służa/ ći niechay wchodza ábowiem sa poświeceni/ Ale wszythek iny lud niechay bedźie ná ^B straży Páńskiey.

B To ieſt/ niechay beda pilni vrzedu swego w Slużbie Páńskiey.

7. Y stána Lewitowie ze wszad około Krolá / máiac káżdy broń swa w reku swych / A kthobykolwiek wszedł w dom niechay bedźie zábit/ á wy badźćie przy Krolu kiedy bedźie wchodźił y wychodźił.

8. A ták Lewitowie y wszythek lud Judski ták sie spráwowáli we wszytkim iáko im był roſkazał Joiádá káplan/ á wźiął káżdy z nich lud swoy przychodzacy ná Sábát y odchodzacy z Sábátu/ ábowiem był Joiádá Káplan nie rospuśćił^C pocztow ich.

C Tho ieſt onych ktorzy byli pierwszego thegodnia przyszli ku posłudze.

9. Y rozdał Joiádá Káplan rotmistrzom Oszczepy/ Tharcze/ Puklerze/ kthore był Krol Dawid dał do Domu Páńskiego.

10 Postáwił też wszytek lud máiacy miecze w reku swych po práwey y po lewey stronie Domu/ podle Ołtarzá y podle Domu/ y wszedy około Krolá.

11. Zátym wywiedli syná Krolewskiego włożywszy nań Koronę y vbior/ á postánowili go Krolem/ y pomázał go Joiádá y synowie iego/ á mowili/ Niechay żywie Krol.

12. Gdy tedy vsłyszáłá Athália huk ludu bieżacego y chwalace° Krolá/ tedy przybieżáłá ku ludowi w dom Páński.

Ktora

Atália matká Ochozyaſzowá krolwie nád Judą.

13\. Kthora vyzrawſzy iż Krol ſtał v ſłupá w ſámem weśćiu/ á Kśiążetá y trebácze około niego/ á iż ſie lud wſzythek ziemſki weſelił trąbiąc w trąby/ ſpiewaki też z inſtrumenty Muzyki ćwiczone ku chwaleniu/ rozdárłá Atália ſzáty ſwe mowiąc/ Zdrádá/ zdrádá.

14\. Wywiodł potym Joiádá kápłan rotmiſtrze y Hetmány mowiąc im/ Wywiedźćie ią precz zá párkan/ á ktoby zá nią ſzedł niechay będźie zábit: Abowiem roſkazał był Kápłan żeby iey nie zábiiano w Domu Páńſkim.

15\. A thák ią oni vchwyćiwſzy gdy przychodźiłá ku bránie ſtháien przy domu Krolewſkim/ zábili ią tám.

16\. Potym Joiádá vczynił przymierze miedzy ſobą/ miedzy wſzythkim ludem/ y miedzy Krolem/ áby byli ludem Páńſkim.

17\. A ták wſzythek lud ſzli do domu Báálowego y poborzyli gi/ Ołtarze też y báłwany iego połamáli/ Nátháná też kápłaná Báálowego zámordowáli przed ołtarzmi.

18\. Y poſtánowił Joiádá przełożone w Domu Páńſkim pod poruczeńſtwem kápłanow y Lewitow/ ktore był Dawid rozrządźił w domu Pańſkim/ áby ſpráwowáli ofiáry palone Pánu/ iáko nápiſano ieſt w zakonie Moiżeſzowym/ z weſelem y z ſpieśniámi wedle porządku Dawidowe°.

19\. Poſtáwił też y odźwierne v bran Domu Páńſkiego/ áby thám żaden nie wchodźił ktoryby był nieczyſtym w iákieykolwiek rzeczy.

20\. Potym wźiąwſzy Rotmiſtrze y przednieyſze/ y ty kthorzy pánowáli nád ludem/ ktemu wſzytek lud oney źiemie/ prowádźił Krolá z domu Páńſkiego/ á przyſzli przez wyżſzą bránę do domu Krolewſkiego/ y poſádźili Krolá ná ſtolicy kroleſtwá.

21\. A przetoż wſzytek lud oney źiemie bárzo ſie weſelił/ y vſpokoiło ſie miáſto: A Athália zámordowaná byłá mieczem.

Kapit. 24.

1\. Joás dał opráwić Kośćioł. 5. Podáthek od ludu ná to. 15. Smierć Joiády. 17. Joás po iego śmierći ſie vdał zá báłwochwalſtwem y roſkazał zabić Zácháryaſzá proroká. 23. Joás vtrapion od Syryánow. 25. Joás zábit od ſług ſwoich.

1\. *Był Joás w ſiedmi lećiech gdy Krolowáć począł/ y krolował w Jeruzalē czterdźieśći lat/ A imie mátki iego Sebiá z Berſábee.

Joás Krol Judſki. *2. Krol. 12. v. 1.

2\. Y ſpráwował ſie Joás pobożnie przed Pánem po wſzytek czás żywotá Joady Kápłaná.

3\. Y dał mu Joádá dwie żenie/ á ná rodźiły mu ſynow y corek.

4\. Potym Joás myſlił opráwowáć Dom Páńſki.

5\. A zebrawſzy Kápłany y Lewity rzekł do nich/ Jdźćie do miaſt Judſkich á wybieraycie od wſzytkich Jzráelczykow pieniądze ku popráwowániu Domu Bogá wáſzego ná káżdy rok/ á wy ſámi pilnie ſie do tego przyczyńćie: Ale thego Lewitowie pilni nie byli.

6\. A dla tegoż wezwał ſobie Joiády Kśiążećiá y rzekł mu/ Przecz ſie nie ſtáraſz áby Lewitowie znoſili z Judy y z Jeruzalem y od zgromádzenia Jzráelſkiego podáthek vſtáwiony przez Moiżeſzá ſługę Páńſkiego/ ná Przybytek świádectwá?

7\. Bo Athália niezbożna y ſynowie iey popſowáli Dom Boży á wſzytki rzeczy poświęcone z Domu Páńſkiego obroćili ná báłwany.

8\. Przetoż Krol roſkazał áby vczyniono ſkrzynię iednę/ ktora poſtáwiono przed brāną Domu Páńſkiego.

9\. Y obwołano w Judźie y w Jeruzálem áby znoſzono Pánu podátek † vſtáwiony od Moiżeſzá ſługi Bożego ná Jzráelczyki ná puſzczy.

† w. 2. Moiżeſz.

10\. A byli temu rádźi wſzyſcy przednieyſzy y wſzytek lud/ á przynaſzáli y kłádli do oney Skrzynie/ áż ſie wſzytcy obeſzli.

11\. Thedy gdy przynoſili ſkrzynię podług poruczenia krolewſkie° Lewitowie/ á widźieli iż w niey było pełno pieniedzy/ przychodźił piſarz krolewſki y przyſtaw Kápłaná przednieyſzego/ y wyſypowáli z niey/ á odnoſili ią y ſtáwiáli ná mieyſce iey: A thák ná káżdy dźień czynili/ y zebráli pieniedzy bárzo wiele.

12\. Ktore oddał Krol y Joiádá przyſtáwom kthorzy pilnowáli robot domu Páńſkiego/ á oni náymowáli

Joás y Amázyaſz Krolowie Judſcy.

ćieſle y rzemieśniki ku opráwowániu domu onego / ktemu kowale robiące żelázem y miedźią / áby tym mocniey ſtał Dom Páńſki.

13. A ták robili rzemieśnicy / y opráwili wſzytko co było opádło / á pobudowáli Dom Boży iáko y pierwey / y mocnie go wyſtáwili.

14. A gdy go dokończyli przynieśli oſtátek pieniedzy do Królá y do Joiády / á poſpráwowáli zá nie naczynia w Dom Páńſki / naczynia ku poſługowániu / możdzerze y łyſzki / y ine nazynia złote y ſrebrne: A ſpráwowáli palone ofiáry vſtáwicznie w Domu Páńſkim po wſzytki czáſy zá Joiády.

15. Zſtárzał ſie potym Joiádá y bedac zeſzłym w lećiech / vmárł we ſthu y we trzechdźieſiat lat.

16. Y pogrzebion ieſt w mieśćie Dawidowym miedzy Krolmi / ábowiem ſie dobrze ſpráwował w Izráelu / przećiw Pánu Bogu y przećiw Kośćiołowi iego.

17. A gdy vmárł Joiádá / przyſzli przedniejſzy z Judá y[a] pokłonili ſie Krolowi / ktory ich poſłuchał.

A Przyſzli do Krolá rádząc mu áby odmienił chwałe Bożą po śmierći Joiády kápłaná nawyżſzego / á opuśćiwſzy Kośćioł ábyżył iákoby mu ſie zdáło / ná co im on táckwie pozwolił.

18. Tedy opuśćiwſzy Páná Bogá oycow ſwoich / ſłużyli po gáioch bálwanom rytym: A dla tegoż gniew Páńſki przyſzedł ná Judey ná Jeruzálem prze on ich wyſtepek.

19. Y ſłał Pan do nich Proroki żeby ie náwroćili do niego / ktorzy ſie przećiw nim oświádczáli / ále ich oni ſłucháć nie chćieli.

20. Wzbudzony tedy Duchem Bożym Zácháryaſz ſyn Joiády Káplaná ſtánawſzy przed nimi mowił do nich / Ták powieda Bog: Przecz przeſtepujećie roſkazánie Páńſkie / nie poſzcześćić ſie wam / bo iżeśćie wy opuśćili Páná tedy też y on opuśći was.

21. Ale oni ſprzyſiagſzy ſie przećiw niemu / vkámionowáli go zá roſkazániem Krolewſkim w Sieni Domu Páńſkiego.

22. Y nie pámietał Joás Krol ná dobrodźieyſtwo kthore iemu vczynił Joiádá oćiec iego / [b] ále zábił ſyná iego / ktory gdy vmierał mowił / Niechay to Pan obaczy á pomśći ſie.

// Máth. 23. v. 35.
B Tego Zácháryaſzá náżywa Máte[uſz] S. ſynem Báráchiaſzowym / ktore mu było iedno z onych imion Joiádowych / bo thez ták názywano Joiáde oycá iego.

23. A gdy rok dochodźił / tedy przyćiagneli z woyſkiem Syryánie przećiw niemu / á przyſzli do Judy y do Jeruzálem / y pomordowáli wſzythki przednieyſze z ludu / á wſzytki ich łupy poſłáli Krolowi do Dámáſzku.

24. Choćiaż woyſká Syryánow był bárzo máły poczet / á wżdy Pan podał bárzo wielkie woyſko w rece ich przetho iż opuśćili Páná Bogá oycow ſwoich: Y Joáſá też pokaráli.

25. A gdy odćiagneli zoſtáwili go bárzo w wielkich boleśćiách / Przećiwko ktoremu ſprzyſiegli ſie ſłudzy ie[go] / mſzczac ſie krwie ſyná Joiády Káplaná / y zábili go ná łożu iego á ták że vmárł: y pogrzebiono go w mieśćie Dawidowym / ále nie był pogrzebion w grobiech Krolewſkich.

26. A ći ſa kthorzy ſie byli ſprzyſiegli przećiwko niemu / Zábád ſyn Semiáthy Ammonithki / y Jozábáth ſyn Semárythy Moábitki.

27. Ale ſynowie iego / y wſzytek podátek ktory ieſt zebran zá niego ná budowánie domu Bożego / ſa ſpiſáne w Kśiegách Krolewſkich / y Krolował po nim Amázyaſz ſyn iego.

Kapit. 25.

1. Amázyaſz Krol pobił morderze oycá ſwego. 5. Popiſuie woyſko ſwe. 6. Zá radą niektorego Proroká roſpuſzcza Izráelczyki. 11. Zwyćiężá Edomczyki. 14. Zoſtawa bałwochwálcą. 17. Poráżon przetho y poimán od Krolá Izráelſkiego. 27. Zábit od thych co ſie nań ſprzyſiegli.

1. Było Amázyaſzowi pieć á dwádźieśćiá lat gdy zoſtał Krolem / á krolował w Jeruzálem dwádźieśćiá y dźiewieć lat / á imie mátce iego było Joádáná z Jeruzálem.

2. Kthory ſie ſpráwował pobożnie przed Pánem / á wſzákoż nie z ſcálem ſercem.

3. A gdy było vtwierdzone Kroleſtwo iego / pomordował ſłużebniki ſwe kthorzy byli zábili Krolá Oycá iego.

4. Wſzákże ſynow ich zábiiáć niekazał / owſzem z nimi poſtepował iáko ieſt nápiſano w kśiegách zakonu Moizeſzowego / kedy roſkazał Pan mowiac / *Nie bedą mordowáni oycowie zá ſyny / áni ſynowie zá oyce / ále káżdy zá grzech ſwoy vmrze.

*5. Mo. 24. v. 16. 2. Krol. 14. v. 6. Ezech. 18. v. 20.

5. Tedy Amázyaſz zebrał Jude / y poſtánowił wedle ich domow rotmiſtrze y ſetniki po wſzytkim Judźie y Beniáminie /

Amázyasz Krol Judſki.

Beniáminie/ y obliczył ie poczawſzy od dwudzieſthego roku y dáley/ á nálázło ſie miedzy nimi mężow ná wybor gotowych ku boiowi trzy kroć ſto tyſiecy z drzewcy y z tarczami.

6\. Ktemu z Izráelá przyiał zá pienia dze ſto thyſiecy ludu rycerſkiego zá ſto tyſiecy tálentow śrebrá.

7\. Przyſzedł pothym do niego mąż Boży y ták mowił/ O Krolu/ niechayże woyſko Izráelſkie z toba nie chodzi: Abowiemći nie máſz Páná z Izráelem y ze wſzytkimi ſyny Efráimowemi.

8\. A ieſli mi nie wierzyſz/ ćiagniż á ták vczyń/ á zwiedzieſzli bitwe poráżićie przed nieprzyiaćioły: Abowiem w mocy Bożey ieſt ráthowáć y dáć vpáść.

9\. Ná tho rzekł Amázyaſz mężowi Bożemu/ Ale coż mam czynić z tym ſtem tálentow ktorem dał woyſku Izráelſkiemu? Odpowiedział mąż Boży/ Ma Pan wiecey niżli to coć może dáć.

10 A przetoż Amázyaſz oddźielił woyſko ktore było do niego przyſzło z Efráim áby ſie wroćiło do mieyſcá ſwego: A oni ſie oto bárzo rozgniewáli ná Jude/ y wroćili ſie w popedliwośći do mieyſcá ſwego.

11\. Amázyaſz potym wźiawſzy poſiłek wywiodł lud ſwoy/ y ćiagnął ná doline Soli/ á poráźił ludu z ſynow Seir dźieśieć tyſiecy.

12\. Przytym ſynowie Judſcy poimáli dźieśieć tyſiecy mężow/ kthore záwiodſzy ná wierzch ſkały poſpycháli ie ná doł/ áż ſie wſzyſcy porozpukáli.

13\. Ono záſie woyſko ktore roſpuśćił Amázyaſz á nie wźiął go z ſoba ku bitwie/ wtárgnelo do miaſt Judſkich poczawſzy od Sámáryey áż do Betorom/ y poráźili z nich trzy tyſiace ludu/ á pobráli wielka korzyść.

14 Gdy ſie tedy Amázyaſz wroćił poráźiwſzy Edomczyki/ przynioſł z ſoba bogi ludu Seir/ á poſtánowił ie zá Bogi ſwoie y kłániał ſie przed nimi kádzac im.

15\. A przetoż ſie Pan rozgniewał ná Amázyaſzá/ y poſłał do niego Proroká ktory mu ták mowił/ Przecz żeś ſobie ſzukał bogow ktorzy ludu ſwego nie wydárli z rak twoich?

16\. To gdy on mowił do niego/ Krol mu powiedźiał/ Izali ćie obrano pánem rádnym Krolowi? Przeſtańże by ćie ſnadź nie zábito: A ták go zániechał prorok mowiac/ Juz znam że Bog vmyślił iżby ćie zátráćił/ gdyżeś to vczynił niechcac ſłucháć rády moiey.

Joás Krol Izráelſki.

17\. Wſzedł potym Amázyaſz Krol Judſki w ráde/ y poſłał do Joáſá ſyná Joácházowego ſyná Jehu Królá Izráelſkiego z tym poſelſthwem Przyidź á vyrzy ſie z emna.

18\. A Joás Krol Izráelſki poſłał do Amázyaſzá Krolá Judſkiego z tákowa odpowiedźia/ Oſet ktory ieſt w Libanie/ poſłał do Cedru ktory ieſt w Libanie z tym poſelſtwem/ Day corke twa Synowi memu zá żone: Tedy idac támtedy beſtyie polne ktore były w Libanie podeptáły on oſet

19\. Tákżeś y ty rzekł/ Otom poráźił Edomczyki/ y z thad podnioſło ſie ſerce twe: Zoſtańże tedy w domu twym/ á przecz że ſie ty z emna ſtoczyć chceſz ku twemu złemu/ ábyś zginał y ſam y Judá z toba?

20 Ale Amázyaſz nie przeſtał ná tym bo ták był Pan poſtánowił że go podáć miał w rece nieprzyiaćielſkie/ przetho że ſobie ſzukał bogow Edomſkich.

21\. A przetoż Joás Krol Izráelſki ćiagnął/ y ogladáli ſie oko ná oko z Amázyaſzem krolem Judſkim w Betſámes ktore ieſt w Judzie.

22 Y poráżone ieſt Judá przed Izráelem/ á zvćiekáli káżdy do namiotu ſwego.

23 Y poimał Joás Krol Izráelſki Amázyaſzá Krolá Judſkiego/ ſyná Joáſá ſyná Joácházowego w Bethſámes/ y przywiodł go do Jeruzálem/ á poborzył mury Jerozolimſkie od brany Efráim áż do brany Kątney ná cztery ſtá łokiet.

24 Potym wſzytko złotho y ſrebro/ y wſzytki klenoty ktore nálazł w Domu Bożym v [A] Obededomá y w ſkárbiech Krolewſkich/ przytym y dźieći áby były w zakłádźie záwiodł do Sámáryey.

[A] To ieſt v niektorego z narodu Obededomowego.

25 Y był żyw Amázyaſz ſyn Joáſow Krol Judſki po śmierći Joáſá ſyná Joácházowego Krolá Izráelſkiego przez pietnaśćie lat.

26 Ale ine ſpráwy Amázyaſzowe ták pierwſze iáko y poſlednie ſa nápiſáne w kśie-

Tt

new Kśiegách Krolow Judskich y Izráelskich.

27 A iáko skoro odstał Amázyasz od Páná/sprzysiężono sie przećiwko niemu w Jeruzálem ták iż vćiekł do Láchis/kedy zá nim posłano y zábitho gi tám.

28 A przynieśiono gi ná koniách/y pogrzebiono w mieśćie Judskiem z oycy iego.

Kapitu. 26.

1. Ozyasz Krol iż był postuszny Pánu. 5. Wszytko mu sie szcześliwie wodźi. 16. Skąd sie podniosł w pychę y wźiął ná sie vrząd káptáński. 19. Dla czego záráżon iest trędem. 20. Y wyrzucon z kośćiołá y odłączon od ludźi.

*2. Krol. 14. v. 21. y. 15. v. 1.

1. *Gdy wszytek lud Judski wźieli Ozyaszá kthory ná ten czás był w szesnaśćie lećiech/y postánowili go Krolem námieścu Amázyaszá oycá ie°.

2. Ten pobudował Ailáthę/á przywroćił ie ku páństwu Judskiemu/ gdy záśnał Krol z oycy swemi.

3. Ná ten czás Ozyaszowi było szesnaśćie lat gdy Krolowáć począł/á pięćdźieśiat y dwie lećie Krolował w Jeruzálem: A imie mátki iego było Jechelia z Jeruzálem.

4. Then sie pobożnie spráwował przed Pánem we wszytkim iáko y Amázyasz oćiec iego.

5. Y szukał Bogá zá czásow Zácháryaszá ktory rozumiał widzenia Boże/ápo wszytek on czás poki szukał Páná wszytko mu Bog szcześćił.

6. Abowiem ruszywszy sie walczył przećiw Filistynom y poborzył mury Gethu/y mury Jábny/y mury Azotu/pobudował też miásteczká w Azoćie y w źiemi Filistyńskiey.

7. Y pomagał mu Bog przećiw Filistynom y przećiw Arabczykom ktorzy mieszkáli w Gurbáálu y przećiw Ammonitom.

8. Y dáwáli Ammonithowie dań Ozyaszowi/y było imie iego sławne áż do sámego Egiptu/ábowiem sie był bárzo zmocnił.

9. Nád to Ozyasz pobudował wieże około Jeruzálem nád broną Kat na/nád braną doliny/y po inich kąćiech y mocnie ie opátrzył.

10 Pobudował też wieże ná puszczy y pokopał wiele studźien/ábowiem miał barzo wiele stad ták w polách iáko y w rowninách/ przytym oracze y winarze po gorách /y w Kármelu/ábowiem sie kochał w rolách.

11. Y miał Ozyasz woysko gotowe ku walce ktore wychadzáło ná woynę w poczćiech swych/wedle popisu iáko byli obliczeni przez Jehielá pisárzá y Máázyászá Hetmáná/z roskázánia Anániaszá kthory był ieden z przednieyszych pánow Krolewskich.

12. A wszytká liczbá byłá przednieyszych z domow ludźi rycerskich dwá tyśiacá y sześć set.

13. A pod thych roskázowániem było woysko rycerstwá trzy kroć sto tyśiecy y pułosmá tyśiacá walczączych z wielką mocą á pomágáiacych krolowi ná nieprzyiaćielá.

14 A onemu wszythkiemu woysku dawał Ozyasz tharcze / drzewá / przyłbice/páncerze/łuki y kámienia do proc.

15. Przytym w Jeruzálem poczynił przypráwy woienne misterną robotą áby były ná wieżách y ná węglách ku miotániu strzał y kámienia wielkiego/y było imie ie° sławne dáleko przeto że sobie dźiwne pomocy czynił/áż sie bárzo zmocnił.

16. A gdy sie iuż ták zmocnił/wywyższyło sie serce iego ku vpadku iego y wystąpił przećiw Pánu Bogu swemu / Abowiem wszedł do kośćiołá Páńskiego áby palił kádźidłá ná ołtarzu kádzenia.

17. Ale zánim wszedł káplan Azáryasz/á z nim ośmdźieśiat Káplanow Páńskich ludźi zacnych.

18. Y stánęli przećiw Ozyaszowi krolowi á mowili ku niemu/ Nie twoiá to rzecz Ozyaszu kádźić pánu ále káplanow synow Aaronowych ktorzy są poświęceni ná to áby kádźili/ Wynidźże z Mieyscá świętego ábowiemes przestąpił / á niebędźieć to ku czći v Páná Bogá.

19. Tedy sie rozgniewał Ozyasz máiąc w ręku kádźidlnicę ku kádzeniu gdy sie ták gniewał ná káplany/wystąpił trąd ná czole iego przed káplany w domu Páńskim v ołtarzá kádzenia.

20 Y weyrzał nań Azáryasz nawyższy káplan ze wszytkimi káplany / á oto był trąd ná czele iego / y roskazał mu

Krolowie Judscy/Ozyasz Joátham.

żák prętko wynidź z támtąd Y sam theż muśiał wynidź gdyż go Pan záráźił.

21\. † Y był Ozyasz Krol trędowátym áż do dniá onego w ktorym vmárł/ á mieszkał w domu wolnym będąc trędowatym/ ábowiem był wyłą/czon z domu Páńskiego: A Joátám syn iego był nád domem Krolewskim sądząc lud w ziemi. (12. Krol. 15. v. 5.)

22 A ine spráwy Ozyaszowe ták pierwsze iáko y poślednieysze wypisał Jzáiasz Prorok syn Amosow.

23 Y zásnął Ozyasz z oycy swemi/ á pogrzebion iest między nimi ná polu gdźie theż ine Krole pogrzebowano/ Przeto iż trędowáty był/ A Joáthám syn iego Krolował po nim.

KAPIT. 27.

1\. Joáthám gdy został Krolem. 5. Zwalczył Ammonity. 8. Czás krolestwá śmierći y pothomek iego.

1\. *A ten czás Joátámowi było dwádźieśćiá y pięć lath gdy począł Krolowáć/ á Krolował w Jeruzálem szesnaśćie lat: A imię mátki iego było Jerusá corká Sádokowá. (*2. Krol. 15. v. 32.)

2\. Y spráwował śię pobożnie przed Pánem iáko y Ozyasz oćiec iego/ Wszákoż nie wchadzał do kośćiołá Páńskiego/ á lud też był ieszcze złych zwyczáiow.

3\. Ten zbudował bráne wysoką domu Páńskiego y ná murzech zámkowych wiele pobudował.

4\. Nád to pobudował miástá ná gorách Judskich/ á w leśiech pobudował páłace y wieże.

5\. Ten też walczył z Krolem Ammonitow/ y zwáltżył ie ták iż Ammonitowie dáli mu ná rok stho tálentow srebrá/ y dźieśięć thyśięcy korcy pszenice/ y dźieśięć tyśięcy korcy ięczmienia: A dawáli mu to Ammonitowie ná drugi y ná trzeći rok.

6\. A ták wźiął moc Joáthám przeto iż drogi swe pobożnie spráwował przed Pánem Bogiem swoim.

7\. Ale ine spráwy Joátámowe/ walki y postępki iego/ ty są nápisáne w kśięgách Krolow Jzráelskich y Judskich.

8\. A było mu ná ten czás pięć á dwá dźieśćiá lat gdy Krolowáć począł/ á szesnaśćie lat Krolował w Jeruzálem.

9\. Pothym Joáthám zásnął z oycy swemi y pogrzebiono go w mieśćie Dawidowym/ á po nim Krolował Achás syn iego.

Achás Krol Judski.

KAPITU. 28.

1\. Achás Báłwochwálcá. 5. Podan iest w ręce Syryánow y Krolá Jzráelskiego. 6. Ktory poráźił Jude y połupił. 9. Vpomina go prorok z ie^u^ okrućieństwá. 17. Lud Judski vtrápiony od Edomczykow Filistynow y od Asyryánow. 22. Achás przedśię báłwochwálcą. 26. Smierć y potomek iego.

1\. *Był Achás we dwudźiesthu lat gdy Krolowáć począł/ á przez szesnaśćie lat Krolował w Jeruzálem y niespráwował śię pobożnie przed Pánem ták iáko Dawid oćiec iego. (*2. Krol. 16. v. 2.)

2\. Ale chodźił drogámi Krolow Jzráelskich/ y pospráwował słupy báłwanow.

3\. Nád to kádźił w dolinie Benhennon y palił syny swe w ogniu według obrzydłośći pogánow kthore wygnał Pan przed syny Jzráelskimi.

4\. Spráwował też ofiáry/ y kádźił ná gorách/ y ná pagorkách/ y pod káżdym drzewem źielonym.

5\. A thák go Pan Bog iego podał w ręce Krola Syryiskiego/ kthory go poráźił/ á nábrawszy wiele łupow od niego odwiozł do Dámászku: K temu był podan w ręce Krolowi Jzráelskiemu ktory go też poráźił porażką wielką.

6\. Abowiem Fáceasz syn Romeliaszow pobił w Judźie sto y dwádźieśćiá tyśięcy dniá iednego wszytko ludu boiowego/ przeto iż opuśćili Páná Bogá oycow swoich.

7\. Nád to Zechry człowiek rycerski z Efráim zábił Máázyaszá syná krolewskiego/ y Ezrykámá ochmistrzá domu iego/ k temu Elkane wtorego po Krolu.

8\. Zábráli thęż synowie Jzráelscy z bráćiey swey dwá kroć stho tyśięcy niewiast/ synow y corek/ y bárzo wiele łupow

Achàz Krol Judski. Oded Prorok.

le łupow pobráli od nich/ y zágnáli do Sámáryey.

9\. Tám był niektory Prorok Páński imieniem Oded/ kthory záſzedſzy przed ono woyſko co ćiągnęli do Sámáryey rzekł do nich/ Oto Pan Bog oycow wáſzych rozgniewá- wſzy ſie ná Jude podał ie w rece wá- ſze ktoreśćie pomordowáli w tákiey popedliwośći kthora przyſzłá áż w niebo.

10 A teraz ieſzcze lud z Judy y z Jeru- zálem chcećie mieć zá ſługi y zá ſłu- żebnice ſwoie/ Izáliśćie y wy ſámi nie zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu wáſzemu?

11\. Przetoż mię teraz słuchayćie/ á od- wiedźćie więźnie ktoreśćie pobráli z bráćiey wáſzey/ bo pewnie gniew po- pedliwośći Páńſkiey nád wámi ieſt.

12\. Tedy powſtáli meżowie przed- nieyſzy z ludu Efraim/ Azáryaſz ſyn Johánáná/ Báráchiaſz ſyn Mo- ſollámotá/ Ezechiaſz ſyn Sellumá y Amázá ſyn Hádláiow przećiwko tym ktorzy przyſzli z woyny.

13\. Y rzekli do nich/ Nie wodźćie tu tych więźniow/ ábyſmy przećiw Pá- nu nie zgrzeſzyli: Wyśćie vmyślili przydáć nád grzechy y nád wyſtepki náſze/ A wielkić ieſth grzech wáſz/ y gniew popedliwośći nád Izráelem.

14 A przetoż ono woyſko roſpuśćiło więźnie y z onemi łupy przed Kſiąże- ty y przed wſzythkim zgromádze- niem.

15\. Y powſtawſzy meżowie ktorzy by- li ná tho miánowićie obráni wźieli ony więźnie/ á wſzytki z nich ktorzy byli nádzy przyodziáli z łupow/ dá- li im ſzáty y obow/ á nákarmiwſzy y nápoiwſzy ie pomázáli ie y odpro- wadzáli ná oſlech káżdego niemoc- nego/ á przyprowádźili do Jerychá miáſtá palm do bráćiey ich: A potym ſie wroćili do Sámáryey.

16\. Náthen czás Krol Achàz poſłał do Krolow Aſſyriyſkich o rátunek.

17\. Bo też byli ieſzcze przyćiągnęli E- domczycy y poráźili Jude/ á pobráli więźnie.

18\. Nád to Filiſtyni położyli ſie też by- li po mieśćiech w rowninách v ná Południe w Judźie/ y wźieli Beth- ſámes/ Aiálon y Gáderoth/ przy- tym Socho/ Támne/ y Gámze z ich wśiámi/ y támże mieſzkáli.

19\. Abowiem był Pan vniżył Jude dla Acházá Królá Izráelſkiego/ iż był wyrzućił chwałę Bożą z Judy/ á przewrotnie ſie ſpráwował prze- ćiw Pánu.

Fáceaſz Krol Izráelſki.

20 Y przyćiągnął Telgáthfálnáſár krol Aſſyriyſki/ ktory mu był ieſzcze więcey ćiężek/ á niżli mu przydał po- mocy.

21\. Abowiem Achàz pobrał niemáło z domu Páńſkiego y z domu Kro- lewſkiego/ y od Kſiążąt/ á dał Kro- lowi Aſſyriyſkiemu/ ktory go przed- ſie nie rátował.

22 A ná ten czás gdy był nawięcey vtrapion/ thedy ieſzcze tym więcey grzeſzył przećiw Pánu/ tenże Krol Achàz.

23 Abowiem ofiárował bogom z Dá- máſzku od ktorych był poráżon/ y mo- wił/ Gdyż bogowie Krolow Sy- riyſkich pomagáią im/ thedyć ia im też bede ofiárował á rátuią mię: Ale mu oni byli ku vpadkowi y wſzytkie- mu Izráelowi.

24 Pobrał też Achàz naczynia Do- mu Páńſkiego y potłukł ie/ á zám- knął drzwi Domu Páńſkiego/ y po- budował ſobie Ołtharze po wſzyt- kich kąćiech w Jeruzálem.

25 Thakże y po wſzytkich miáſtách Judſkich pobudował káplice/ áby kádźił Bogom cudzym/ wzruſzáiąc ku gniewu Páná Bogá oycow ſwo- ich.

26 Ale ine ſpráwy y wſzytki poſtepki iego ták przednieyſze iáko y poſled- nieyſze/ nápiſáne ſą w kśięgách Kro- low Judſkich y Izráelſkich.

27 Záſnął potym Achàz z oycy ſwe- mi/ y pogrzebion ieſt w mieśćie Je- ruzálem/ Ale nie był położon w gro- biech Krolow Izráelſkich/ á po nim Krolował Ezechiaſz ſyn iego.

Kapit. 29.

1\. Ezechiaſz Krol popráwuie kośćiołá/ y v- kázuie Lewitom iáko ieſt bárzo zepſowána chwałá Boża. 10. Ktore nápomina ku ná- práwie iey. 12. Lewitowie kośćioł oczyśćiá- ią. 20. Ezechiaſz y z Kſiążety ſpráwuie ofiá- ry w kośćiele. 25. A tám Lewitowie śpiewá- ią chwaląc Páná. 30. A śpiewáiąc pſálmy Dawidowe y Azáfowe. 32. Ofiáry od ludu

1\. Y Począł krolowáć Ezechiaſz we dwudźie- ſtu y pięći lećiech/ á krolo- wał dwádźieśćiá dźiewięć lat w Je- ruzálem/ *2. Krol. 18. v. 1.

ruzálem: A imie mátki iego było Abiá corká Zicháryaszowá.

2. A spráwował sie pobożnie przed Pánem we wszytkim iáko Dawid ociec iego.

3. [A] Ten roku pierwszego Krolowánia swego Miesiacá pierwszego/ otworzył drzwi domu Páńskiego y opráwił ie.

[A] Ten Krol iesth nadobnem przykłádem á práwie zwierciádłem wszytkim krześciáńskim pánom/ kthory roku pierwszego pánowánia swego náprzod począł napráwe około chwały Bożey/ A o thym było náwiecszße ie go stharánie áby Pan Bog był sczyrze á prawdźiwie chwalon.

4. Y roskazał sie zeyść Káplanom y Lewithom/ á zebrał ie ná vlicy od Wschodu słońcá.

5. Do ktorych rzekł/ Słuchayćie mie Lewitowie/ Poświeććież sie teraz/ y poświeććie też Kościoł Páná Bogá oycow wászych/ wyrzuććież plugástwá z mieścá świetego.

6. Abowiem zgrzeszyli oycowie nászy/ y czynili złość przed Pánem Bogiem nászym/ opuszczáiac go/ y odwrácáiac oblicza swoie od Przybytku Páńskiego/ obrácáiac sie thyłem do niego.

7. Y zámknęli drzwi v Sieni/ á pogásili Lámpy/ á nie kádźili áni spráwowáli ofiar palonych ná Mieyscu Swietym Bogu Izráelskiemu.

8. A dla tegoż gniew Páński był nád Juda y nád Jeruzálē á podał ie w rozruch/ w spustoszenie y w pośmiech iáko otho widźićie oczymá swemi:

9. Oto oycowie nászy polegli od mieczá/ á synowie nászy/ corki násze/ y żony násze záwiedzione sa do więźienia dla tego.

10 A przetożem teraz vmyślił vczynić przymierze z Pánem Bogiem Izráelskim/ áby od nas gniew odwrocił popędliwośći swoiey.

11. Synowie moi nie bładźćież theraz/ ábowiemći was Pan obrał ábyśćie sthali przed nim/ y służyli iáko práwi służebnicy iego/ á ofiárowáli mu kádźidło.

12. A ták powstáli Lewitowie/ Máhát syn Amázáiow/ y Joel syn Azáryaszow z synow Káátowych/ á z synow Merary Cys syn Abdy/ y Azáryasz syn Jáláleelá/ á z Gersonitow Joách syn Zemá/ y Eden syn Joáchá

13. Z synow Elizáfánowych Sámry y Jáhiel: A z synow Azáfowych/ Zácháryasz y Máthániasz.

14 Przytym z synow Hemánowych/ Jáhiel y Semei/ á z synow Jedytunowych Semeiasz y Ozyel.

15. Zebráli tedy brácia swa/ á poświećiwszy sie/ weszli według roskazánia krolewskiego y roskazánia Páńskiego ku oczyśćieniu Domu Bożeo.

16. Y weszli Káplani do Domu Páńskiego áby gi oczyśćili/ y wynieśli z niego wszytki plugástwá ktore byli náleźli w Kośćiele y w Sieni przed Domem Páńskim/ á zábrawszy to Lewitowie wynieśli precz áż do potoká Cedron.

17. A poczeli poświecáć pierwszego dniá Miesiacá pierwszego/ A potym weszli do Sieni Páńskiey osmego dniá onegoż Miesiacá poświacáiac dom Páński przez ośm dni/ á dokończyli szostegonastego dniá Miesiacá pierwszego.

18. Potym szli do Krolá Ezechiaszá/ y opowiedźieli mu: Oczyśćiliśmy wszytek Kośćioł Páński/ y Ołtarz ku paleniu ofiar/ y wszytki naczynia iego/ y stoł pokłádny ze wszem naczyniem iego.

19. Przytym wszytko naczynie ktore był [B] zostáwił Krol Acház w Krolesthwie swoim kiedy był zgrzeszył/ zgotowáliśmy y poświećili/ á otho sa przed Ołtarzem Páńskim.

[B] Drudzy wykłádáia ktore był splugáwił ábo zániedbał y opuśćił.

20 A ták ráno wstawszy Ezechiasz Krol zebrał wszytki Kśiażetá z miástá/ y szedł do Domu Páńskiego.

21. Y przywiedźiono mu Cielcow siedm/ Skopow siedm/ Báránow siedm y Kozłow siedm ku ofierze zá grzech/ zá Krolestwo/ zá Mieysce Swiete/ y zá Jude/ A mowił do synow Aaronowych Káplanow áby to ofiárowáli ná Ołtarzu Páńskim

22 A thák rzezáli woły/ á wziawszy káplani krew/ kropili ia ná Ołtarz/ porzerzáli też skopy á kropili krwia ná Ołtarz.

23 Y przywiedli kozły ku ofierze zá grzech przed krolem y wszytkim zgromádzenim/ á włożyli rece swe ná nie

24 Y zárznęli ie Káplani/ á krwia ich kropili ná Ołtharz ku oczyśćieniu wszytkiego ludu Izráelskiego/ Abowiem im roskazał Krol zá wszytkiego Izráelá spráwowáć ofiáre palona/ y ofiáre zá grzech.

25 Postánowił theż Lewity w Domu Páńskim z cymbały/ z skrzypicámi/ y z hárfámi według roskazánia Dawidowego/ y Gádá widzacego Krolewskiego y Nátháná proroká/ Abowiem to było roskazánie Páńskie przez proroki iego.

26 A thák oni Lewithowie stáneli

z inſtrumenty Muzyki Dawidowey/y Kápláni z trąbámi.

27 Y roſkazał Ezechiaſz áby ſpráwowáli ofiárę paloną ná Ołtharzu: A ſkoroby poczętho palenie ofiáry/áby też poczęto y pieśń Páńſką z trąbámi y z inſtrumenty Muzyki Dawidá Krolá Izráelſkiego.

28 Tedy wſzytko zgromádzenie chwáliło Páná/á Kántorowie śpiewáli á trębácze trąbili/co wſzytko trwáło áż ſię dokończyłá ofiárá palona.

29 A gdy dokończyli ofiar/tedy Krol y wſzytcy ktorzy z nim byli/kłániáli ſię y chwalili Páná.

30 Potym roſkazał Ezechiaſz Krol y Kſiążetá Lewithom/áby chwalili Páná słowy Dawidowemi y Azáfá widzącego/A ták go chwalili z weſelem kłániáiąc ſię y klękáiąc.

31. Nád to rzekł Ezechiaſz/Terazeście poświęcili ręce ſwe Pánu/podźcież á przywiedźcie ofiáry ku chwale w domu Páńſkim/A ták przywiodło ono zgromádzenie ofiáry ku chwale/y káżdy ktory dobrą wolą miał przywiodł ofiáry ku paleniu.

32 Y byłá liczbá ofiar ktore przywiodło zgromádzenie/Wołow ſiedmdźieśiąt/ſkopow ſto/báránow dwieśćie/ku ofierze paloney Pánu.

33 Rzeczy theż poświęconych ſześćſet wołow/y trzy tyſiące owiec.

34 A nie było thák wiele Kápłanow ktorzyby mogli łupić wſzytki ofiáry ku paleniu: A przetoż im pomagáli Lewitowie brácia ich/áż ſię oná ſpráwá dokończyłá/y áż ſię też poświęcili drudzy kápłani: Abowiem Lewitowie byli ochotnieyſzy ku poświącániu ſámi ſiebie niż kápłani.

35 Nád to było bárzo wiele ofiar palonych z tłuſtośćiámi zá pokoy/y ofiar mokrych do ofiar palonych/A ták ſię ſpráwiło posługowánie Domu Páńſkiego.

36 A thák Ezechiaſz weſelił ſię y ze wſzytkim ludem/iż Bog táką łáſkę okazał ludowi/bo ſię tárzecz ſpretką byłá ſtáłá.

Kapit. 30.

1.13. Obchod wielkonocny ſpráwion z roſkazánia Ezechiaſzowego. 6. Ktory nápomina Izráelczyki áby ſię náwroćili do páná Bogá ſwego. 18. Modli ſię zá ludem. 24. Ofiárá iego y Kſiążąt. 27. Lewitowie błogosłáwią ludowi.

Rozesłał potym Ezechiaſz do wſzytkiego Izráelá y do Judy/nápiſał też liſty do Efráim y do Mánáſſe/áby ſię zeſzli do domu Páńſkiego w Jeruzálem/żeby obchodźili święto wielkonocne Pánu Bogu Izráelſkiemu.

2. Abowiem Krol z Kſiążęthy y ze wſzytkim zgromádzeniem w Jeruzálem/vrádźili byli Wielkanoc obchodźić Mieśiącá [A] wtorego.

3. Gdyż nie mogł być czáſu ſwego/bo kápłani nie byli do końcá poświęceni/áni lud był zgromádzon do Jeruzálem.

4. Y podobáłá ſię tá rzecz Krolowi y wſzytkiemu zgromádzeniu.

5. Y poſtánowił áby to było obwołano po wſzytkim Izráelu od Berſábee áż do Dán/żeby ſię zeſzli w Jeruzálem ku obchodzeniu wielkiey nocy pánu Bogu Izráelſkiemu/Abowiem iuż dawno nie obchodźili wielkiey nocy podług tego iáko nápiſano ieſt.

6. A ták bieżeli posłowie od Krolá y od kśiążąt iego z liſty po wſzytkim Izráelu y Judźie z tákowym krolewſkim roſkazániem/Synowie Izráelſcy náwroććie ſię do Páná Bogá Abráhámowego/Izáákowego/y Izráelowego/á on ſię też do thych náwroći kthorzy z was vſzli z rąk Krolá Aſſyriyſkiego.

7. Y nie bądźćie iáko oycowie y bráćia wáſzy/ktorzy odſtąpili od Páná Bogá oycow ſwoich/á przetoż ie on podał w ſpuſtoſzenie iáko oto ſámi widźićie.

8. Nie zátwárdzayćież teraz kárku wáſzego iáko Oycowie wáſzy/ále daycie rękę Pánu/á zeydźćie ſię do mieyſcá iego świętego ktore poświęćił ná wieki/á ſłużćież Pánu Bogu wáſzemu/á ták odwroći od was gniew popędliwośći iego.

9. Abowiem ieſli ſię náwroćićie do Páná/tedy brácia y ſynowie wáſzy otrzymáią miłoſierdźie przed onymi ktorzy ie záwiedli do więźienia/ták iż ſię wrocą do ziemie tey: Gdyż ieſt Pan Bog wáſz miłoſierny y dobrotliwy/á nie odwroći od was oblicza ſwego/ieſliż ſię wy náwroćićie ku niemu.

[A] Then obchod Wielkonocny według Zakonu miał być Mieſiącá pierwſzego/ále iż ſię zábáwili około poświącánia kápłanow y kośćiołá/tedy ten obchod był odłożon ná inſzy czás.

10 A thák posłowie oni chodzili od miáſtá do miáſtá w ziemi Efráim y Mánáſſe áż do Zábulon/ ále ſie oni z nich náśmiewáli y ſzydzili.

11. Wſzákże niektorzy ludzie z Aſser z Mánáſſe y z Zábulon/ podáli ſie w pokorze y przyſzli do Jeruzálem.

12. W Judzie też iuż byłá [B] łáſká Boża gdyż im dał [C] ſerce iedno ku doſyć czynieniu roſkazániu Krolewſkiemu y Kśiążąt według słowá Páńſkiego

13. Zeſzło ſie tedy do Jeruzálem bárzo wiele ludu ku obchodzeniu zacnego świethá Przáſnikow Mieśiącá wtorego/ á było ich bárzo wielkie zgromádzenie.

14 Tedy powſtawſzy popſowáli ołtarze ktore były w Jeruzálem/ Wſzytki też ołtarze ná kthorych kádzono ſprzewrácáli/ á wmiátáli do potoká Cedron.

15. A dnia czternaſtego Mieśiącá wtore [a] ſpráwowáli ofiáre Wielkonocną/ A kápłani y Lewitowie zá wſtydem poświącáli ſie/ y przywodzili ofiáry palone do Domu Páńſkiego

16. Y ſtáneli w ſwym porządku wedle zwyczáiu ſwego/ y wedle zakonu Moizeſzá mężá Bożego: A Kápłani kropili krwią wziąwſzy ią z rąk Lewitow.

17. Abowiem ich było wiele w zgromádzeniu ktorzy ſie byli nie poświęćili/ á przetoż Lewitowie odpráwowáli ofiáry wielkonocne zá Wſzytki ktorzy nie byli czyſtemi/ áby byli poświęceni Pánu.

18. Bo wiele ludu z Efráim/ z Mánáſſe/ z Izáſchár/ y z Zábulon / nie byli oczyśćieni / á wſzákoż vżywáli Wielkieynocy nie wedle poſthánowienia opiſánego/ A przetoż Ezechiaſz modlił ſie zá nie mowiąc/ Pan ktory ieſt dobrotliwy niechay będźie miłośćiw káżdemu.

19. Ktory ze wſzytkim ſercem ſwym zgotował ſie áby ſzukał Bogá/ páná Bogá oycow ſwoich/ choćiaż nie był oczyśćion wedle oczyśćienia świętego [e].

20 Y wyſłuchał Pan Ezechiaſzá/ á vzdrowił lud.

21. A ták ſynowie Izráelſcy ktorzy byli w Jeruzálem / obchodźili święto Przáſnikow przez ſiedmi dni z weſelem wielkim/ á ná káżdy dźień Lewitowie y Kápłani chwalili Páná wywyżſzáiąc go ná głośnych inſtrumenćiech.

22 Potym Ezechiaſz mowił słowy wdźięcznemi ku wſzythkim Lewitom ktorzy mieli dobre rozumienie o Pánu / y iedli przez ſiedmi dni onych świąt/ ſpráwuiąc ofiáry zá pokoy/ á wyſławiáiąc Páná Bogá oycow ſwoich.

23 Tedy wſzytko zgromádzenie weſzli w rádę/ áby toż czynili przez drugie ſiedmi dni/ A ták obchodźili záſie święto przez ſiedmi dni z weſelem.

24 Abowiem Ezechiaſz Krol Judſki oddał był zgromádzeniu tyśiąc ćielcow y ſiedmi tyśięcy owiec: A Kśiążętá też tyśiąc ćielcow y dźieśięć tyśięcy owiec: A poświęćiło ſie bárzo wiele kápłanow.

25 Y weſeliło ſie wſzytko zgromádzenie Judſkie z kápłany y z Lewitámi y wſzytko zgromádzenie onych ktorzy byli przyſzli z Izráelá/ y z gośćmi ktorzy ſie zeſzli z ziemie Izráelſkiey/ á mieſzkáli w Judźie.

26 Ták iż było wielkie weſele w Jeruzálem: Bo od czáſow Sálomoná ſyná Dawidowego Krolá Izráelſkiego/ nigdy nic tákiego nie było w Jeruzálem.

27 Potym powſtáli Kápłani y Lewitowie/ y błogosłáwili ludowi/ á wyſłuchan ieſt głos ich/ y przyſzłá modlitwá ich do mieſzkánia świątośći iego w niebie.

Margin: [a] Wy z Dowſkim ſtoi rzeká. [C] Ciż Judá służyli Pánu / ábowiem im był dał thákie ſerce do thego / á przetoż iemu nikt służyć nie może iedno áż on pierwey da y myśl y wolą ták iáko to záwżdy czyni wybránym ſwoim / kthore odradza y odnawia przez duchá ſwego święte. / A iż tego dobrodzieyſtwá nie okázał nád pokoleniem Efráimowem Mánáſſeſowem y Zábulonowem/ tedy v nich byłá w pośmiech chwałá Boża.

KApitu. 31.

1. Lud połamał Báłwany. 2. Ezechiaſz ſtánowi Kápłany y Lewity. 4. Dawa im opátrzenie. 12. Z rzeczy pierworodnych/ y z dźieśięcin. 13. Przednieyſzy miedzy nimi y vrzędy ich.

1. A Gdy to wſzytko dokonczyli/ wyſzedł wſzytek lud Izráelſki ktory iedno był w mieśćiech Judſkich y połamáli ſłupy á porąbáli święcone gáie / y poborzyli Káplice po gorách y ołtarze we wſzytkim Judźie y Beniáminie / w Efráim też y w Mánáſſe/ áż wſzytko odpráwili/ A potym ſie wroćili wſzyſcy Izráelczycy do máiętnośći ſwych y do miaſt ſwych.

2. Ale Ezechiaſz poſtánowił porządek Kápłanow y Lewitow wedle rozdźiału ich/ káżdego ná vrząd iego/ Kápłany y Lewity do ofiar palonych y ſpokoynych / áby służyli y

czynili dzięki/ y chwalili Páná w bránách obozu Páńskiego.

3. A był dział Krolewski z máiętności iego ku spráwowániu palonych ofiar vstáwicznie po ránu y w wieczor/ y ofiar palonych w Sábáty/ y w pierwsze dni Miesiacá/ y w ine świetá/ iáko iest nápisano w zakonie Páńskim.

4. Roskazał też y ludowi mieszkáiącemu w Jeruzálem iżby dáli dział Káplanom y Lewitom/ áby byli vtwierdzeni w zakonie Páńskim.

5. A gdy sie tá rzecz rozgłosiłá/ tedy synowie Izráelscy bárzo wiele znieśli rzeczy pierworodnych/ zboż/ winá/ oliwy/ y miodu/ y wszytkich dochodow z pol/ y bárzo wiele dziesiećin ze wszytkiego.

6. K themu synowie Izráelscy y Judscy ktorzy mieszkáli w mieśćiech Judskich nieśli też dziesiećiny od wołow y od owiec/ y dziesiećiny z rzeczy świetych ktore były poświecone pánu Bogu ich á zniozszy ie skłádli ná [A] kupy.

A To iest/ ná żywność Káptanom/ Lewithom wdowam/ sierothom/ cudzoziemcom / y inym ludziom potrzebnym.

7. A potym Miesiacá trzećiego poczeli zákłádáć brogi/ á dokończyli ich Miesiacá siodmego.

8. Tedy przyszedszy Ezechiasz z kśiążęty ogladáli ony brogi/ y błogosłáwili Pánu y ludowi Izráelskiemu.

9. Zátym Ezechiasz spytał Káplanow y Lewitow o brogi.

10 Ktoremu ták odpowiedział Azáryasz káplan przednieyszy z domu Sádokowego/ Od tego czásu iáko poczetho znászáć ofiáry do Domu Páńskiego/ iedlichmy y bylichmy násyceni/ y zosthało nam ieszcze bárzo wiele/ Abowiem Pan błogosłáwił ludowi swemu/ y tey wielkośći ktora tu ieszcze zostáłá.

11. A ták Ezechiasz roskazał áby sprá wiono skárbnice w domu Páńskim Y spráwiono ie.

12. A znieśiono rzeczy pierworodne/ dziesiećiny / y rzeczy poświecone wiernie/ á poruczono ie Choneniászowi Lewićie / y Semeiaszowi brátu iego wtoremu po nim.

13. Jehiel záśie y Azáryasz/ Náhát/ Azáel/ y Jerymoth/ Jozábád / Eliel/ y Jesmáchiasz/ Máháth y Báńáiasz/ ći byli pod poruczeństwem Choneniaszá y Semeiaszá brátá iego/ według roskazánia Ezechiaszá Królá/ y Azáryaszá przednieyszego Káplaná w Domu Bożym.

14 Kore też syn Jemny Lewitá był odźwiernym v brany od Wschodu słońcá/ nád tymi rzeczámi ktore dobrowolnie ofiárowano Bogu/ áby oddawał rzeczy pierworodne Pánu/ y rzeczy poświecone.

15. A w iego poruczeństwie był Eden y Miniámin/ Jezuasz y Semeiasz/ Amáryasz y Secheniasz po mieśćiech káplańskich/ áby tym wiernie száfowali miedzy bráćia swa / vdzieláiac ták wielkiemu iáko y máłemu

16. Wyiawszy narod ich męszczyński we trzech lećiech y dáley káżdemu ktory wchodził do Domu Páńskiego/ wedlug działu ná káżdy dzień ná vrząd ich/ ná straż/ y ná dział ich.

17. Aby to oddawáli narodowi Káplańskiemu wedle domow oycow ich y Lewitom/ odedwudziestu lat y dáley/ wedle vrzędow y rozdziałow ich.

18. Y wszytkiemu narodowi dziatek ich/ żonam ich/ synom ich/ y corkom ich/ owa wszytkiemu zgromádzeniu/ [B] ktore było w świątobliwośći poświecone w ich poruczeństwie

B Y żydowstwo/ Abowiem w wierności ich poświecali sie w świątośći.

19 K temu synom Aaronowym káplanom kthorzy mieszkáli ná rolách ná przedmieśćiách miast swoich w káżdym mieśćie/ ći meżowie ktorzy sa wyższey námienieni/ dawáli cząstke wszytkim meżczyznom z Káplanow/ y wszytkiemu potomstwu Lewitow.

20 A tákći vczynił Ezechiasz po wszytkim Judźie/ y spráwował sie pobożnie / cnotliwie / y prawdźiwie przed Pánem Bogiem swoim.

21. We wszytkich też spráwách ktore poczał około posługowánia domu Bożego/ w zakonie y w przykázániu chcac szukáć Páná Bogá swego/ czynił ze wszytkim sercem/ y szcześciło sie iemu.

Kapitu. 32.

1. Sennácheryb oborzył sie ná Jude. 7. Vpomina lud áby vfał Pánu. 9. Sennácheryb bluźni Bogá. 20. Ezechiasz y Ezaiasz modla sie Pánu. 21. Anioł poraża Assyryany/ á Krol ich zábit iest. 25. Ezechiasz niewdźięczny przećiw Pánu. 33. Smierć iego.

1. Po * onych rzeczách ktore sie dźiáły prawdźiwie/ Sennácheryb Krol Assyriyski ciagnał do Judy/ y obległ miástá

* 2. Krol. 18. v. 13. Ezái. 36. v. 1. Eklesy. 48. v. 20.

miáſtá obronne tym vmyſłem áby ie ſobie wźiął.

2. A widząc Ezechiaſz iż przyćiągnął Sennácheryb/ y chćiał wálczyć przećiw Jeruzálem.

3. Wſzedł w ráde z Kśiążęty ſwemi y z rycerſtwem ſwoim/ áby záſypáli źrzodłá wod ktore były około miáſtá/ Y pomogli mu w tym.

4. A ták zebrawſzy ſie lud wielki/ záſypáli wſzytki źrzodłá y potok ktory wylewał ná one źiemie/ przetho áby Krolowie Aſſyriyſcy przyćiągnawſzy nie nálezli tey obfithośći wod.

5. A vczyniwſzy ſobie dobre ſerce/ pobudował wſzytki obálone mury/ y wieże też opráwił/ przytym też drugi mur przed nim opráwił mocnie/ y Mello w mieśćie Dawidowym/ á dał poczynić wiele broni y tarczy.

6. Y poſthánowił hetmány nád ludem ktore on zebrał do ſiebie ná plác v bramy mieſckiey/ y mowił ták do nich wdźiecznemi ſłowy.

7. Bądźćie ſtáłymi y meżnymi/ á nie boyćie ſie áni ſie lekaycie Krolá Aſſyriyſkiego/ áni wielkośći oney wſzytkiey ktora z nim ieſt/ Abowiem dáleko wiecey ich z námi ieſt niżli z nimi.

A To ieſt moc.

8. Z nimi ieſt [A] rámie ćieleſne/ ále z námi ieſt Pan Bog náſz áby nas rátował/ y ſpráwował náſze walki: Thedy lud wźiął śmiáłość z onych ſłow Ezechiaſzá Krolá Judſkiego.

9. Potym Sennácheryb Krol Aſſyriyſki poſłał ſłużebniki ſwoie do Jeruzálem (gdy ieſzcze dobywał Láchis/ y miał z ſobą wſzytek lud kroleſtwá ſwego) do Ezechiaſzá Krolá Judſkiego/ y do wſzytkich z Judy ktorzy byli w Jeruzálem z tym poſelſtwem.

10. Thák mowi Sennácheryb Krol Aſſyriyſki/ W czymże wżdy duſacie mieſzkáiąc w Jeruzálem w oblężeniu?

11. Izali was nie zwodźi Ezechiaſz áby was pomorzył głodem y prágnieniem mowiąc/ Pan Bog náſz wyrwie nas z reku Krolá Aſſyriyſkiego?

12. Izali nie ten ieſt Ezechiaſz ktory popſował Káplice y ołtarze [B] iego? y przykazał Judźiey mieſzczánom Jerozolimſkim tymi ſłowy? Będźiećie chwálić Páná tylko przy iednym ołtarzu/ y ná nim kádźić będźiećie.

B To ieſt Bogá/ A to mowi Sennácheryb nieprawdźiwie bo ołtarze ony były bałwanow á nie Bogá prawdźiwego/ Jáko też y ſu tego wymiátu ią ná oczy wiernym ktorzy chwałę bożą náprawuią żeby mieli vſtáwy Boże wyniſzczáć.

13. Izali nie wiećie com ia vczynił y oycowie moi wſzythkim narodom źiemſkiem? Zaż bogowie narodow innych mogli wyrwáć źiemie ſwoie z reki moiey?

Ezáiaſz prorok.

14. Y ktoryż był ze wſzytkich Bogow onych narodow ktore oycowie moi poráźili/ ktoryby mogł wybáwić lud ſwoy z reki moiey? áby też Bog wáſz mogł was z reki mey wyrwáć?

15. Teraz tedy niech was Ezechiaſz nie zwodźi/ á niechay was w thym nie oſzukawa/ áni mu wierzćie: Abowiem ieſli żaden Bog wſzytkich narodow y wſzythkich Kroleſtw nie mogł wybáwić ludu ſwego z reki moiey/ y z reki oycow moich/ dáleko wiecey Bog wáſz nie wiymie was z reki moiey.

16. Nád tho ieſzcze ſłużebnicy iego mowili przećiw Pánu Bogu/ y przećiwko Ezechiaſzowi ſłudze iego.

17. Piſał ktemu liſty bluźniąc Páná Bogá Izráelſkiego/ á mowiąc przećiwko niemu tymi ſłowy/ Jáko Bogowie inych narodow źiemſkich nie mogli wyrwáć ludu ſwego z reki moiey/ thák Bog Ezechiaſzow ludu ſwego nie wyrwie z reki moiey.

18. Y [C] wołáli wielkim głoſem po Zydowſku ná lud Jerozolimſki ktory był ná murzech ſtráſząc ie/ y trſożąc imi áby ták miáſto wźieli.

C Wołánie ich iákowe było pátrz a y we wtorych Kśię. Krole. Káp. 18.

19. A mowili przećiw Bogu Jerozolimſkiemu/ iáko przećiw Bogom narodow źiemſkich robocie rąk ludzkich.

20. Tedy ſie modlił Ezechiaſz Krol y Ezáiaſz ſyn Amoſá Proroká dla thego wołáiąc áż do niebá.

21. Y poſłał Pan Anioła ktory wytráćił wſzytki mocarze w woyſzcze y wodzá y Hetmáná w obozie Krolá Aſſyriyſkiego ták iż ſie z záwſtydzoną twarzą wroćił do źiemie ſwoiey: Tám gdy wſzedł do domu Bogá ſwego/ ći ktorzy wyſzli byli z niego zámordowáli go tám mieczem.

22. A ták Pan wybáwił Ezechiaſzá y mieſzczány Jerozolimſkie z rąk Sennácherybá Krolá Aſſyriyſkiego/ y z rąk wſzytkich inych/ á ſpráwił im pokoy ze wſząd.

23. Thedy wiele ich przynośili Pánu dáry do Jeruzálem/ y vpominki koſzthowne Ezechiaſzowi Krolowi Judſkiemu/ A ták potym wywyżſzon był przed wſzytkimi národy.

W onych

* 2. Krol. 20. v. 1. Ezáiasz. 38. v. 1. Ekle. 48. v. 26.

24 * W onychże czásiech rozniemogł sie Ezechiasz áż ná śmierć/ y modlił sie Pánu/ á on mowił do niego/ á dał mu znák.

25 Ale Ezechiasz nie wdźieczen był dobrodźieystw iego/ ábowiem serce iego[D] wyniosło sie y wzruszył gniew przećiwko sobie przećiw Judźie y przećiw Jeruzálem.

D To sie dźiáło gdy vkázał Bábilończykom skárby swe Oczym pathrz. 2. Krol. 20. v. 13.

26 Wszákże sie vpokorzył z tego Ezechiasz[E] że sie było wyniosło serce iego/ ták on sam iáko y mieszczánie Jerozolimscy ták iż ná nie nie przyszedł Páński gniew zá żywotá iego.

E Tho iest gdy go Ezáiasz Prorok vpominał y karał słowy z błędu iego.

27 A miał Ezechiasz bárzo wiele bogactw/ y był bárzo w wielkiey sławie máiąc wielkie skárby/ śrebrá/ złotá/ y kámieni drogich/ rzeczy wonnych/ zbroi rozlicznych/ y wszytkiego naczynia kosztownego.

28 Miał też szpiklerze dla pszenice/ y piwnice dla win y oliwy/ á stáynie dla rozmáitych źwierząt/ y obory dla bydłá.

29 Ktemu pobudował sobie miástá/ y miał bárzo wiele owiec y wołow/ ábowiem mu był Bog dał bárzo wiele máietnośći.

30 Nád to ten Ezechiasz zásypał źrzodłá wod w Gihon wyższym/ á przywiodł ie prosto pod Zachod słońcá ku miástu Dawidowemu/ y szcześćiło sie Ezechiaszowi we wszytkich sprawách iego.

31. A wszákoż dla posłow Kśiążąth Bábilońskich ktorzy byli posłáni do niego/ áby go pytáli o cud kthory sie był stał w źiemi/ opuśćił gi Bog áby go kusił/ á iżby wiedźiano wszythko co było w sercu iego.

32 Ale wszytki ine spráwy Ezechiaszowe y pobożnośći iego/ thy są nápisáne w Kśięgách Ezáiaszá syná Amosá Prorokά/ y w kśięgách Judskich y Izráelskich.

33 Zásnął pothym Ezechiasz z oycy swemi/ y pogrzebion iesth ná gorze miedzy groby synow Dawidowych/ á wielką mu poczćiwość vczynili wszytcy ludźie Judscy y mieszczánie Jerozolimscy przy śmierći iego/ á ponim Krolował Mánásses syn iego.

KApit. 33.

1. Mánásses báłwochwálcá. 9. Záwiodł Jude w błąd. 11. A dla thegoż był záwiedźion w więźienie do Bábilonu. 12. Modli sie Pánu/ ktory go wybáwia. 16. Chwałę Bożą przywraca. 20. Smierć ie[a]/ po nim nástáie Amon. 24. Ktorego zábili słudzy iego.

* 2. Krol. 21. v. 1.

1. * Było Mánássesowi dwánaśćie lat gdy począł Krolowáć/ á pięćdźieśiąt y pięć lath Krolował w Jeruzálem.

2. Then sie złośći dopuszczał przed Pánem/ według obrzydłośći pogánow ktore był Pan wygnał przed syny Izráelskimi.

3. Bo znowu pobudował káplice ktore był pobořzył Ezechiasz oćiec iego/ wystáwił też y ołtarze báłwanom/ á násádźił gáie poświęcone/ y chwalił wszytki gwiazdy niebieskie á służył im.

4. Nád to postáwił y ołtarze w Domu Páńskim/ o ktorym powiedźiał Pan iż w Jeruzalem będźie † imię moie ná wieki.

† w. 5. Mo. 12. v. 11. w 1. Krol. 8. v. 29. Jeremi. 32. v. 34.

5. Ktemu pobudował ołtarze wszytkim gwiazdom niebieskim we dwu sieniách Domu Páńskiego.

6. Y przenosił syny swe przez ogień w dolinie synow Hennon: Przythym czásow przestrzegał báwiąc sie práktykárstwem y czáry/ rádźił sie złych duchow y czárnokśiężnikow: Y wiele złego pobroił przed Pánem pobudzáiąc go ku gniewu.

7. Nád to postánowił báłwaná rytego ktorego był spráwił w Domu Bożym/ o ktorym był Bog powiedźiał Dawidowi y Sálomonowi synowi iego/ iż w Domu thym y w Jeruzálem ktorem obrał miedzy wszytkim pokoleniem Izráelskim zostáwię imię moie ná wieki.

‖ 2. Sámu. 7. v. 10.

8. ‖ A nie ruszę ludu Izráelskiego z źiemie tey ktoram dał oycom ich/ á to tym sposobem/ iesli sie będą záchowáć wedle wszytkich rzeczy ktorem im rostkazał/ wedle wszytkiego zakonu/ á wedle vstáwy sądow ktorem im rostkazał przez Moizeszá.

9. Záwiodł tedy Mánásses w błąd Jude y mieszczány Jerozolimskie/ ták iż sie złośćiwiey spráwowáli niżli pogáni ktore pan wytráćił przed syny Izráelskimi.

10 Y [A] mowił Pan do Mánássesá y do ludu iego/ ále oni nie dbáli.

A To iest przez Proroki.

11. A przetoż Pan przywiodł ná nie hetmány woyská Krolá Assyriyskiego/ kthorzy poimawszy Mánássesá

okowáli

Mánáſses/ Amon/ Krolowie Judſcy.

[B] O thym nic nie wſpomina w kśię. Królewſkich.

okowáli go/ y zwiazawſzy dwiemá łáncuchy záwiedli do Bábiloniey.

12. Gdy tedy ták był vtrapion/ [B] modlił ſie Pánu Bogu ſwemu/ y vpokorzył ſie bárzo przed Bogiem Oycow ſwoich.

13. A gdy ſie ták modlił przyiął go w łáſkę/ y wyſłuchał modlitwe iego/ á przywroćił go do Jeruzálem ná krolewſtwo iego/ A ná then czás poznał Mánáſſes iż ſam Pan ieſt Bogiem.

14. Pothym zbudował mur przedni miáſtá Dawidowego od Zachodu w Gihon w dolinie v ſámey rybney brany/ y Ofel obtoczył bárzo wyſokim murem/ á poſtánowił Rotmiſtrze we wſzytkich miáſthách obronnych w Judzie.

15. Wyrzućił też bogi cudze y báłwaná z Domu Páńſkiego/ y wſzytki ołtarze ktore był pobudował ná gorze Domu Páńſkiego y w Jeruzálem/ á wyrzućił ie precz zá miáſto.

16. Y opráwił Ołtarz Páńſki/ á ſpráwował ná nim ofiáry zá pokoy/ y dzyniac dźieki/ á roſkazał Judzie áby ſłużył Pánu Bogu Jzráelſkiemu.

17. A wſzákoż ieſzcze lud ofiárował po gorách/ iedno iż ſwemu Pánu Bogu.

18. Ale ine ſpráwy Mánáſſeſowe/ y modlithwá iego do Bogá/ y ſłowá widzacych kthorzy mowili do niego w imię Páná Bogá Jzráelſkiego/ tyć ſą nápiſáne miedzy inemi ſpráwámi Krolow Jzráelſkich.

19. Ktemu modlitwá iego/ y iáko mu Bog był miłośćiw y wſzytek grzech y przeſtepſtwo iego/ y mieyſcá gdźie pobudował Káplice y ſádźił ſwiecone gáie/ y bálwany/ y ſtáwiał przed tym niż ſie był vpokorzył/ to wſzytko nápiſáno ieſt w kśiegách prorockich.

20. Záſnał pothym Mánáſſes z oycy ſwemi/ y pogrzebion ieſt w [C] Domu ſwym/ á po nim Krolował Amon ſyn iego.

[C] Boś ták był ćięſzko zgrzeſzył przećiw Bogu/ thedy nie był pogrzebion z niemi/ ále w niektorym ogrodźie przy domu Krolewſkim.

21. Y był Amon we dwudźieſthu y dwu lećiech gdy Krolowáć poczał/ á przez dwie lećie Krolował w Jeruzálem.

22. Y dopuſzczał ſie złośći przed Pánem iáko y Mánáſſes oćiec iego: Abowiem wſzytkim bálwanom ktorych był náſpráwował Mánáſſes/ ofiárował Amon y ſłużył im.

23. A nie chćiał ſie vpokorzyć przed Pánem iáko Mánáſſes oćiec iego/ owſzem ſie tym wiecey dopuſzczał złośći.

24. Y ſprzyſiegli ſie przećiw niemu ſłudzy iego/ y zábili go w iego ż domu.

25. Ale lud oney ziemie wſzythki ony co ſie byli ſprzyſiegli przećiw Amonowi Krolowi pomordowáli/ y poſtánowili po nim zá Krolá Jozyaſzá ſyná iego.

Jozyaſz Krol Judſki.

Kapit. 34.

1. Jozyaſz Krol bogoboyny. 3. Oczyśćia ziemie ſwą od báłwochwálſtwá. 8. Opráwuie kośćioł Boży. 14. Kśiegi zakonu nálezione w kośćiele. 18. Przynieśione do niego. 21. Rádźi ſie Páná przez Olde prorokinią. 27. Wyſłuchan od Bogá. 31. Y dzyni z nim przymierze.

1. *A ten czás Jozyaſzowi było ośm lat gdy Krolowáć poczał/ á trzydźieśći y ieden rok krolował w Jeruzálem.

*2. Krol. 22. v. 1.

2. Ten ſie ſpráwował pobożnie przed Pánem/ y chodźił drogámi Dawidá oycá ſwego/ nie vchyláiac ſie áni ná práwo áni ná lewo.

3. A bedac ieſzcze dźiećiećiem/ w oſmym roku Kroleſtwá ſwego poczał ſzukáć Bogá Dawidá oycá ſwego/ á we dwunáſtym roku poczał oczyśćiáć Jude y Jeruzálem/ od káplic/ od gáiow ſwieconych/ od bálwánow/ y od rytych obrázow.

4. Y roſkazał przed ſobą popſowáć ołtarze bálwáńſkie y potłuc obrázy ktore ná nich ſtały/ gáie teżświecone wyrabał ſłupy y obrázy ryte połamał/ á rozmiatał ie po grobiech onych ktorzy im ofiárowáli.

5. Y popalił kośći kápłanow ná ołtarzach ich/ y oczyśćił Jude y Jeruzálem.

6. Tákże w mieśćiech w Mánáſſe/ Efráim y w Symeon áż do Neftáli wſzytko potłukł młotem okolicznie.

7. A ták poborzył ołtarze y gáie ſwiecone/ á pokruſzył bálwany/ y wſzytki obrázy wymiotał po wſzytkiey ziemi Jzráelſkiey/ A potym ſie wroćił do Jeruzálem.

8. Tedy oſmegonaſtego roku zá krolewſtwá ſwego gdy oczyśćił ziemię y Dom Páńſki/ poſłał Száfáná ſyná Eſáliaſzowe/ y Máázyaſzá ſtároſtę mieyſckiego/

mieśckiego/y Joáchá syná Joácházowego pisárzá/ku opráwowániu domu Páná Bogá swego.

9. Ktorzy przyszedszy do Helkiaszá kápláná nawyższego oddáli mu pieniadze ktore zniesiono było do Domu Bożego/ ktore wybieráli Lewitowie odźwierni od Mánássytow/ Efráimitow/y od wszytkiego ostátká ludu Izráelskie° / od wszytkiego Judy/ y Beniáminá/á wrocili sie do Jeruzálem.

10 Y oddáli w rece przystáwom ktorzy stali nád robotámi Domu Páńskiego/ á onitho oddáwáli rzemieśnikom ktorzy robili w Domu Páńskim opráw'uiac gi.

11. A dawáli to rzemieśnikom y murárzom/áby kupowáli kámienie ciosáne/y drzewo ku stáwiániu á opráwowániu bálkow tych domow ktore byli pospowáli krolowie Judscy.

12. A oni meżowie tych robot wiernie dogladáli/á nád nimi przystáwmi byli Jáháth y Abdyasz Lewitowie z Merárytow/ Zácháryasz y Mosollám z Káátytow ktorzy pilnowáli robot/á z Lewitow káżdy co rozumiał około instrumentow muzyki.

13. Nád tymi też ktorzy nosili brzemioná y pilnowáli robotnikow káżdey roboty/byli z Lewitow pisárze/ przystáwowie y odźwierni.

14 A gdy wynosili pieniadze kthore było złożono do Domu Páńskiego/ nálazł Helkiasz Káplan ksiegi zakonu Páńskiego podáne° przez Moizeszá.

15. Thedy rzekł Helkiasz do Sáfáná pisárzá/Nálazłem ksiegi zakonu w Domu Páńskim:Y oddał ie Helkiasz Sáfánowi.

16. Ktore Sáfán przyniosł do Krolá/oznáymuiac mu też te rzecz/á powiedáiac/Jż temu co poruczył służebnikom swoim/ dosyć czynia.

17. Abowiem srebro ktore nálezli w Domu Páńskim/ zlali ie/y oddali w rece przystáwom y robotnikom.

18. Nád to oznáymił Sáfán pisarz Krolowi iż mu oddał Helkiasz Káplan ksiegi:Y czytał ie Sáfán przed Krolem.

19. A gdy słyszał Krol słowá zakonu/rozdárł száty swe.

20 Y roskázał Krol Helkiaszowi y Ahikámowi synowi Sáfánowemu/ y Abdonowi synowi Micháfowe/ mu/Sáfánowi pisárzowi/y Asaiaszowi słudze swemu tymi słowy.

21. Jdźcie á rádźcie sie Páná o mie y o ostátek ludu w Jzráelu y w Judzie/ około słow tych ksiag ktore sa nálezione/ Abowiemći iest wielka popedliwość Páńska ktora przyszłá ná nas/ przetho iż oycowie nászy nie strzegli słowá Páńskiego/ áby sie byli mieli sprawowáć wedle wszytkich rzeczy ktore sa nápisáne w tych ksiegách.

22 A ták szedł Helkiasz y z inemi posły Krolewskiemi do Oldy prorokiniey żony Sellumá syná Thekwáthá syná Házry / ktory przygladał szat/ A oná mieszkáłá w Jeruzálem w szkole/y mowili do niey w ony słowá.

23 A oná do nich rzekłá/ Ták mowi Pan Bog Izráelski / Powiedźcie meżowi ktory was posłał do mnie.

24 Tákći mowi Pan/Otho ia przywiode nieszczeście ná miesce to/y ná mieszczány iego/y wszytki przeklectwá kthore sa nápisáne w ksiegách tych co ie czytano przed krolem Judskim.

25 A to dla tego iż mie opuścili/y kádzili bogom cudzym/áby mie we wszytkich spráwách swoich wzruszyli ku gniewu/á przyidźie popedliwość moiá ná mieysce to/ áni bedźie zágászoná.

26 Powiedźcie też ták Krolowi Judskiemu kthory was posłał o ráde do Páná/Thákći powieda Pan Bog Izráelski:Słow tych ktoreś słyszał

27 Jże sie vlekło serce twe/y vpokorzyłeś sie przed Bogiem gdyś słyszał słowá iego przećiw mieyscu temu/y przećiw mieszczánom iego /A thakiżeś sie vpokorzył przedemna/á rozdárłeś száty swe / y płákałeś przedemna/ iam thież wysłuchał ciebie/ mowi Pan.

28 Abowiem cie wezme do oycow twoich/ á bedźiesz włożon do grobu twego w pokoiu/y nie ogladáia oczy twoie nieszcześćia żadnego ktore ia przywiode przećiw mieyscu temu y przećiw mieszczánom iego:† A ták odnieśli Krolowi ty słowá.

29 Tedy posłał Krol á zebrał wszytki stársze z Judy y z Jeruzálem.

30 Y szedł do Domu Páńskiego/ wszythek lud Judski y mieszczánie Jerozolimscy / Káplani y Lewithowie/y wszy

† 2. Krol. 23.

wie/ y wszytek lud od nawiecszego do namnieyszego/ á czytał przed nimi wszytki słowá ksiąg przymierza/ ktore było náleziono w Domu Páńskim.

31. Pothym stánął Krol ná mieyscu swym/ á vczynił przymierze przed Pánem/ iż miał chodźić zá nim strzegąc roskazánia iego/ świádectw iego/ y vstaw iego ze wszytkiego sercá swego/ y ze wszytkiey swey dusze/ á iż miał dosyć czynić słowam przymierza ktore były nápisáne w Ksiegách onych.

32. Y roskazał też stać przy tym przymierzu wszytkim ktorzy iedno náleźieni byli w Jeruzálem y w Beniáminie y spráwowáli sie mieszczánie Jerozolimscy wedle przymierza Bogá/ Bogá oycow swoich.

33. Y wyrzucił Jozyasz wszytki obrzydłości ze wszech ziemi synow Izráelskich/ á przywiodł wszytki do thego ktorzy sie iedno nálezli w Izráelu iż służyli Pánu Bogu swemu po wszytki dni ie°/ á nie odstąpili od Páná Bogá oycow swoich.

Kapit. 35.

1. Jozyasz obchodźi Wielkanoc. 2. Vstáwia chwałę Bożą. 20. Ciągnąwszy ná woynę przeciw krolowi Egiptskiemu. 23. Zabit iest.

*2. Krol. 23. v. 21. W 3. Ezdr. 1. v. 1.

1. *Temu Jozyasz obchodźił święthą Wielkonocne Pánu w Jeruzálem/ ktorego ofiárę spráwowano dniá czternastego Miesiącá pirwszego.

2. Y postánowił Káplany ná vrzędziech swoich/ á potwierdźił ie ku posługowániu w Domu Páńskim.

3. A rzekł Lewithom ktorzy vczyli wszytkiego Izráelá/ á ktorzy byli poświeceni Pánu/ Postáwćie Skrzynię ná mieyscu świętym w Domu ktory zbudował Sálomon syn Dawidow Krol Izráelski/ Boć iuż to brzemię nie będźie więcey ná rámionách wászych/ A przetoż teraz służćie Pánu Bogu wászemu/ y ludowi iego Izráelskiemu.

*Wyższey. 1. Kron. Kap. 23. y. 24. y. 25. y. 26.

4. Nágothuyćież sie wedle domow wászych/ y wedle porządkow wászych/ † ták iáko wam rospisał Dawid Krol Izráelski/ y iáko nápisał Sálomon syn iego.

5. Stańćież ná mieyscu świętym według porządku domow bráćiey wászey ludu pospolitego/ y wedle rozdźiału domu oycowskie° Lewitow.

6. Spráwuyćież ofiárę wielkanocną á poświeććie sie/ y przygotuyćie bráćią wászę/ á spráwuyćie sie wedle słowá Páńskiego kthore podał przez Moizeszá.

7. Tedy Jozyasz dał pospolstwu owce/ báránki/ y kozlętá/ y wszytki potrzeby ku ofiáram Wielkonocnym/ káżdemu ktory iedno iest náleźion w liczbie wszytkiego trzydźieśći tysiecy/ ktemu trzy tysiące wołow/ á to wszytko z máiętnośći sámego kroli.

8. Przythym Kśiążętá iego dawáli dobrowolnie ludowi/ Káplanom/ y Lewitom/ A Helkiasz/ Zácháryasz y Jehiel Kśiążętá Domu Bożego/ oddáli Káplanom ku ofiáram Wielkonocnym dwá tysiącá y sześćdźieśiąt owiec/ á wołow trzy stá.

9. Ktemu Choneniasz/ Semeiasz/ y Náthánáel bráćia iego/ tákże Háśábiasz/ Jehiel/ y Jozábád przednieyszy z Lewitow/ oddáli inym Lewitom ku ofiáram Wielkonocnym pięć tysiecy owiec/ y pięć seth wołow.

10. A thák wszytko zgotowawszy ku posługowániu/ stánęli Káplani ná mieyscách swych/ y Lewitowie w porządkoch swoich wedle roskazánia Krolewskiego.

11. Y spráwowáli ofiáry wielkonocne/ á káplani kropili krwią z rąk ich/ á Lewitowie záśie ie łupili.

12. Tedy [A] oddźielili od ofiar pálonych/ áby rozdáli pospolstwu wedle rozdźiału domow w narodźiech áby ofiárowano Pánu iáko iest nápisano w kśięgách Moizeszowych/ A tákże też y od wołow.

[A] To iesth część owiec y báránow y wołow nie pá[le]c wszytkiego onego co był dał Krol y Kśiążętá dla ludu á ták tego część zostáwiono było dla pospolstwá.

13. Y piekli ofiáry wielkonocne v ogniá wedle zwyczáiu/ á rzeczy poświęcone wárzyli w gárncách w kotlech/ y w panwiách/ á podawáli to rychło wszytkiemu pospolstwu.

14. Potym też sobie nágotowáli y káplanom: Abowiem káplani synowie Aáronowi około ofiar pálonych/ y około tłustośći zábáwieni byli áż do nocy: A przetoż Lewitowie gotowáli y sámi prze sie/ y prze Káplany syny Aáronowe.

15. Nád to śpiewacy synowie Azáfowi stali też ná mieyscách swych według ro-

Jozyasz Krol Judski.

B To iest Proroká Krolá Dawidá.

dług rostazánia Dawidá/ Azáfá/ Hemáná/ y Jedytuná widzacego[B] Krolewskiego/ Odźwierni tesz stali v káżdych drzwi/ ábowiem sie im niegodźiło odchodźić od posługi ich A przetoż bráćia ich Lewitowie gotowáli dla nich.

16\. A ták dniá onego zgotowánie iest wszytko posługowánie Páńskie/ áby obchodźili Wielkanoc/ y spráwowáli ofiáry palone ná ołtarzu Páńskim wedlug roskázánia Krolá Jozyaszá.

17\. Tego tedy czásu synowie Izráelscy kthorzy iedno náleźieni byli obchodźili Wielka noc y Swieto przasnikow przez siedmi dni.

18\. Y nie był obchod tákowy Wielkiey nocy w Izráelu od czasow Sámuelá Proroká/ áni żaden ze wszytkich Krolow Izráelskich spráwował tháková wielka noc iáka spráwił Jozyasz z kápłany/ z Lewity/ y ze wszytkim Juda y Izráelem kthory tham był náleźiony z mieszczány Jerozolimskimi.

19\. A tá Wielkánoc była spráwowá ná osmego násthego roku zá Krolestwá Jozyaszowego.

² 2. Krol. 23. v. 19.

20 *Potym wszytkim gdy dopráwił Jozyasz kośćiołá/ ruszył woysko Necho Krol Egipthski chcac dobywáć [C] Kárchemis nád rzeka Eufráthes á Jozyasz tesz ciagnał przećiwko niemu.

C To miástho było Krolá Asyryiskiego/ á leżáło nád Eufrates rzeka ktore gdy chćiał wźiać Necho Krol Egiptski/ Jozyasz boiac sie aby on nie ciagnał przez źiemie iego posiádáć iey/ ruszył sie tesz z woyskiem przećiwo niemu.

21\. Ale on posłał do niego posły swe z temi słowy/ Azaż ia mam co z toba tzynić krolu Judski: gdyż ia dźiś nie ćiagne przećiwko tobie/ ále przećiwko domowi mnie odpornemu/ kedy mi Bog roskazał ábym sie pospieszył: A ták strzeż sie Bogá ktory iest zemna áby ćie nie zábił.

22 Ale Jozyasz nie chćiał sie wroćić od niego owszem sie gotował z nim potykáć/ á nieprzestał ná słowiech Nechá ktore wyszły z vst Bożych:[E] A ták przyciagnawszy zwiodł z nim bitwe w polu Mágeddo.

E Záchary. 12. v. 11.

23 Y postrzelili strzelcy Krolá Jozyaszá/ á on rzekł do służebnikow swoich/ Znieśćie mie/ bom iest bárzo ránion.

24 A ták służebnicy iego znieśli go z wozu y włożyli go ná drugi woz ktory miał z soba/ á odwieźli go do Jeruzálem/ támże vmárł y pogrzebion w grobiech Oycow swoich/ á płákał wszytek lud Judski y Jeruzálem nád Jozyaszem.

25 Vczynił tesz Jeremiasz nárzeká nie nád Jozyaszem/ kthore wszyscy spiewacy y spiewaczki w swych lámenćiech przypomináia o Jozyaszu y po dźisieyszy dźień/[D] podawszy y inym ten zwyczay w Izráelu/ A ty wszytki rzeczy nápisáne sa w lámenćiech.

Joácház Joákim Krolowie Judscy. Jeremiasz Prorok.

D To iest spiewáł piosnki żáłosne.

26 Ale ine wszytki spráwy Jozyaszowe y dobrodźieysthwá iego/ iáko iest nápisano w zakonie Páńskim.

27 Przytym ine iego przednieysze y ostáteczniesze spráwy/ tyć sa nápisáne w kśiegách Krolow Izráelskich y Judskich.

Kapit. 36.

1\. Joácház Krol Judski. 4. Záwiedźion w wieźienie do Egiptu/ á Eliákim ktorego tesz zowa Joákim postánowion iest ná mieyscu iego. 6. Ktory tesz záwiedźion iest w wieźienie do Babilonu. 8. Joáchin ná mieyscu iego postánowion á ten tesz záwiedźion do Babilonu/ á Sedekiasz obran ná mieysce iego. 14. Lud iż wzgárdźił vpominánia Boże. 17. Zágnan iest w niewola do Babiloniey. 19. Kośćioł y miásto Jeruzálem poborzone. 22. Cyrus lud wolno pusz cza z wieźienia.

* 2. Krol. 23. v. 30.

1\. *Wźiał sobie lud źiemie oney Joácházá syná Jozyaszowego/ á posthánowił go sobie zá Krolá ná mieyscu oycá iego w Jeruzálem.

2\. Ktoremu było dwádźieśćiá y trzy látá gdy Krolowáć poczał/ á iedno trzy mieśiace Krolował w Jeruzálem.

3\. Bo go wźiał Krol Egipthski z Jeruzálem/ y záłożył podáthek ná źiemie sto tálentow srebrá y tálent złotá.

4\. Y postánowił Krol Egiptski Eliákimá brátá iego Krolem nád Juda y nád Jeruzálem/ á odmienił imie iego Joákim/ á wźiawszy Necho Joácházá brátá iego z soba/ przywiodł go do Egiptu.

5\. Ná then czás Joákimowi było dwádźieśćiá y pieć lat gdy Krolowáć poczał/ á iedennaśćie lat Krolował w Jeruzálem/ dopuszczáiac sie złośći przed Pánem Bogiem swoim.

Krolowie Iudſcy / Ioáchin Sedekiaſz

6\. Przećiwko ktoremu ćiagnal Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / á zwiazawſzy gi dwiemá láncuchy / záwiodl do Bábilonu.

7\. Naczynia teẑ Domu Páńſkiego Nábuchodonozor krol Bábilońſki / záwiozl do Bábilonu / y poſtáwil ie w kośćiele ſwoim w Bábilonie.

8\. Ale ine ſpráwy Ioákimowe y obrzydlośći ktorych ſie dopuſzczal / y co ſie nálazlo [A] ná nim / tedy to ieſt nápiſano w kſiegách Krolow Izráelſkich y Iudſkich / á po nim Krolowál Ioáchin ſyn iego.

9\. A byl ná then czás [B] Ioáchin w ośmi lat gdy Krolowáć poczal / á tylko przez trzy Mieſiace y przez dźieſieć dni Krolowal w Ieruzálem / á dopuſzczal ſie złośći przed Pánem.

10\. Tedy po roku poſlal Krol Nábuchodonozor / á roſkazal go przywieść do Bábilonu y z naczyniem nakoſztownieyſzym kthore bylo w domu Páńſkim / á poſtáwil Sedekiaſzá [C] brátá iego Krolem nád Iudá y nád Ieruzálem.

11\. † A bylo Sedekiaſzówi dwádźieśćiá lath y rok gdy Krolowáć poczal / á iedenaśćie lat Krolowal w Ieruzálem.

12\. Y dopuſzczal ſie złośći przed Pánem Bogiem ſwoim / á nie vpokorzyl ſie ná nápominánie Ieremiaſzá Proroká ktory do niego mowil od Páná.

13\. Gdyẑ y przećiwko Krolowi Nábuchodonozorowi byl odpornym ktorego on obowiazal przyſiega przez Bogá / ále on zátwárdźil kárk ſwoy / y vpárl ſerce ſwoie áby ſie nie náwrácal do Páná Bogá Izráelſkiego.

14\. Wſzyſcy teẑ przednieyſzy kápláni y lud poſpolity wielce zgrzeſzyli wedlug wſzech obrzydlośći pogáńſkich / á pomázáli Kośćiol Páńſki ktory on byl ſobie poświećil w Ieruzálem.

15\. A dla tegoẑ Pan Bog oycow ich ſlal do nich poſly ſwe [D] vſtáwicznie ie vpominájac / Abowiem folgowal ludowi ſwemu y mieſzkániu ſwemu.

16\. Ale oni ſzydźili z poſlow Boẑych y wzgárdźili ſlowá iego / á nágráwáli proroki iego / áẑ przyſzlá popędliwość Páńſka ná lud iego / thák iẑ ẑadnego lekárſtwá nie bylo.

17\. Abowiem Pan ruſzyl przećiwko nim Krolá Cháldeyſkiego / ktory pomordowal mlodźieńce ich mieczem w domu Mieyſcá ich Swietego / á nie przepuśćil ták dźiateczkam iáko y pánienkam / ták ſtárcom iáko y zeſzlym w lećiech / ẑe wiec wſzytki podal w rece iego.

18\. Nád to wſzytko naczynie domu Boẑego thák wielkie iáko y máłe / y ſkárby Domu Páńſkiego / y ſkárby domu krolewſkiego / y kſiaẑat iego / wſzytki záwiozl do Bábilonu.

19\. Y ſpalili Dom Boẑy / á poborzyli mury Ierozolimſkie / y wſzytki pálace iego popalili / tákẑe wſzytki naczynia ie° co koſztownieyſze popſowáli

20\. A to co od mieczá pozoſtálo przenioſl do Bábilonu / á ſluẑyli mu y ſynom iego / ták dlugo áẑ náſthálo Kroleſtwo Perſkie.

21\. Aby ſie wypelnilo ſlowo Páńſkie opowiedźiáne vſty Ieremiaſzowemi / á iẑby źiemiá [E] odpoczywálá ſobie / ábowiem pokad bylá ſpuſtoſzoná odpoczywálá áẑ wyſzlo ſiedmidźieſiat lat.

22\. ♀ Roku tedy pierwſzego zá Cyruſá Krolá Perſkiego / áby ſie wypelnilo ſlowo Páńſkie kthore powiedźial przez Ieremiaſzá / wzbudźil Pan duchá Cyruſá Krolá Perſkiego / kthory dal wywoláć po wſzytkim Kroleſtwie ſwoim / y przez liſty ſwe tymi ſlowy.

23\. Toć ieſt roſkazánie Cyruſá Krolá Perſkiego / Pan Bog niebieſki podal mi wſzythki kroleſtwá źiemie / y roſkazal mi ábych mu budowal dom w Ieruzálem ktore ieſt w Iudźie / Ktoẑkolwiek ieſt tedy z was miedzy wſzytkim ludem iego z ktorymby byl Pan Bog iego / niechayẑe idźie.

Zágnánie w niewolą do Bábiloniey ludu Iudſkiego.

[A] To ieſt cechy ná ćiele iego / kthore byl dal wyryć á wypálić ku cźći bálwánom ſwoim ktorym ſluẑyli / co teẑ y dźiś ieſzcze niektorzy ẑydowie tákowe cechy ná ſobie noſzą.

[B] Stoi we wthorych Kśię. Krole. kap. 24. v. 8. iẑ byl w oſmináśćie lat gdy począt Krolowáć ieſzcze zá oyca ſwego / á po śmierći oycowſkiey tylko trzy Mieſiace Krolowal y dźieśieć dni / A ták ty ośmi lath ktore ſie tu przypomináią ſćiągáią ſie do onego czáſu kiedy począt Krolowáć zá oycá ſwego / á trzy Mieſiące y dźieśieć dni do czáſu thego kiedy ſam Krolowal.

[C] To ieſt ſtrvia wedlug iezyká ẑydowſkiego.

† Ieremi. 52. v. 1.

♀ Ieremi. 38. v. 17.

[D] W ẑydowſkim ſtoi wſtáwáiac ráno y ſlac.

[E] W ẑydowſkim ſtoi iẑby obchodźilá ſwoie Sabáty / to iẑ niemiálá być ſpráwowána przez ſiedmdźieſiat lat pokiby oni byli w więźieniu.

♀ 1. Ezdr. 1. v. 1.
3. Ezdr. 2. v. 1.
Ieremi. 25. v. 12. y 29. v. 10.

Modlitwá Mánáſſeſa Krolá Iudſkiego / kthorą vczynil będąc w więźieniu Babilońſkim / ktora ieſt miedzy inemi kśięgami / co ie zową Apokryfá / bo iey nie máſz áni w ẑydowſkim áni w Greckim ięzyku.

PAnie wſzechmogacy Boże oycow náſzych Abráhámá/Izáaká/y Jakobá/y potomſtwá ich ſpráwiedliwego/ktoryś ſtworzył niebo y ziemie ze wſzytkim ich ochedoſtwem/ktoryś záwárł morze ſłowem roſkazánia twego/á ktoryś zámknał przepáſci y zápieczetowałeś ie ſtráſznym á ſławnym imieniem twoim: Przed ktorym ſie wſzytko ſtworzenie lekа/á drży przed moca twoia: Abowiem ieſt nieznoſna wielmożność chwały twoiey/á nikt nie może znieść gniewu twego ktorym groziſz grzeſnikom: A wſzákoż nie ieſt rozmierzone áni doſcignione miłoſierdzie obietnice twoiey/gdyżeś ty ieſt Pan nawyżſzy/litoſciwy/cierpliwy/y bárzo miłoſierny/ktory ſie nie kochaſz w vtrapieniu ludzkim. Ty Pánie według wielkoſci dobroci twoiey obiecałeś pokute y odpuſzczenie tym ktorzyby zgrzeſzyli tobie/á w wielkoſci miłoſierdzia twego dałeś náwrocenie grzeſnikom ku zbáwieniu. A przetoż ty Pánie Boże ſpráwiedliwy nie záłożyłeś pokuthy ſpráwiedliwym/Abráhámowi/Izáakowi/y Jakobowi/tym ktorzy nie zgrzeſzyli tobie/ áleś záłożył pokute ná mie grzeſznego/ gdyżem zgrzeſzył nád wielkość piaſku morſkiego: Rozmnożyłyć ſie złoſci moie Pánie/rozmnożyłyć ſie złoſci moie/y nie ieſtem godzien ábych miał proſtho oczymá ſwemi pátrzyć ku wyſokoſci niebá przed wielkoſcia niepráwoſci moich: Skurczyłem ſie pod cieſzkiemi łáncuchy żeláznymi/iż nie moge podnieść głowy moiey/ áni mam żadnego vlżenia/ábowiemem obruſzył gniew twoy przeciw ſobie/dopuſzczáiac ſie złoſci przed toba/á nie czyniac doſyć woley twoiey/áni ſtrzegac roſkazánia twego/owſzemem ſtánowił obrzydłoſci/á rozmnożyłem ſie obrażał. A ták teraz vpadam przed toba ná kolána ſercá mego proſzac twoiey dobrotliwoſci/Zgrzeſzyłciem moy Pánie zgrzeſzyłciem/y vznawam złoſci moie. A przetoż cie proſze odpuść mi moy Pánie/odpuść mi/á nie zátrácay mie ſpołu z złoſciámi moimi y nie gniewayże ſie ná wieki/á nie chciey pámietáć złoſci moich/áni mie podaway wniſkoſci ziemie: Abowiemeś ty ieſt Bog/á Bog pokutuiacych: Okażże nádemna wſzytke dobrotliwość twoie/ábowiem gdy mie nie godnego wybáwiſz według wielkiego miłoſierdzia ſwego bede cie chwalił záwſze po wſzytki dni żywotá mego/Abowiem ciebie chwali wſzytká moc niebieſka/á tobie ieſt chwała ná wieki wieczne Amen.

Kſiegi Ezdraſzá Proroká.

Argument.

Ty kſiegi ſa wezwáne imieniem tego ktory ie piſał/á był człowiek ſwiety/piſarz zakonu/Prorok y nawyżſzy kápłan/ktorego Duch ſwiety ruſzył áby to piſał/co chciał oznaymić y záchowáć w koſciele ſwoim o wybáwieniu ludu ſwego/y o przywroceniu do ziemie ſwietey czáſu tego ktory był vmyſlił y opowiedział przez Proroki ſwoie. A ták w tych kſiegách okázuie ſie iako wielka liczbá ludu Izráelſkiego wrociłá ſie z wiezienia do ziemie ſwoiey ku budowániu koſciołá Jerozolimſkiego/pod roſkázowánim Zorobabelá kſiażeciá/á tho zá dozwoleniem y roſkazániem Cyruſá krolá Bábilońſkiego/ kthory wrocił iemu naczynia koſcielne/złote y ſrebrne/ktore był Nábuchodonozor zábrał. Potym iáko koſcioł zbudowano y dokończono we czterdzieſtu lat po przyſciu ludu z wiezienia/to ieſt

tho iest roku szostego zá pánowánia Dáriuszowego/ kthory był nástał po Cyrusie. A drugiego roku Ezdrász ktory ná ten czás był w więzieniu/ wroćił sie do Jeruzálem z wielką wielkośćią ludu/ przyniozszy z sobą bárzo wiele złotá y srebrá/ y listy do stárost w powiećiech/ áby mu dawáli złoto y srebro/ y insze potrzeby ku ofiáram y spráwam kośćielnym. Niektorzy ták mniemáią/ iż Ezdrász miał pisáć kśięgi kroniki/ ábowiem ich dokończenie práwie tymi słowy iest nápisáne/ iáko y początek tych oto kśiąg.

Kápitu. 1.

1. Cyrus dobrowolnie dopuszcza Zydom áby budowáli kośćioł. 7. Y wydáie naczynia do niego należące.

> *2. Kron. 36. v. 22. 3. Esdr. 2. v. 1. Jeremi. 25. v. 12. y 29. v. 10. Daniel. 9. v. 2.

1. R*Oku pierwszeº zá Cyrusá Królá Perskiego / áby sie dosyć stáło słowu Páńskiemu opowiedziánemu przez Jeremiaszá/ wzbudźił Pan duchá Cyrusá Królá Perskiego / iż iáwnie dał wywołáć po wszytkim Królestwie swoim ták v słmie iáko y przez listy w ty słowá.

2. Thák sie opowieda Cyrus Krol Perski/ Wszythki krolestwá ziemie dał mi Pan Bog niebieski / á on mi sam roskazał ábych mu zbudowáł dom w Jeruzálem ktore iest w Judźie.

3. Ktożkolwiek tedy iest miedzy wámi ze wszytkiego ludu iego z ktorym by był Bog iego/ niechayże idźie do Jeruzálem ktore iest w Judźie/ á niechay buduie dom Pánu Bogu Jzráelskiemu ktory iest w Jeruzálem Bo on iest Bog.

4. A ktoby iedno [A] został ná ktorym że kolwiek mieyscu gdźieby mieszkał niechay go záłożą sąśiedźi iego srebrem y złotem/ máiętnośćią y bydlem z dobrowolną ofiárą domowi Bożemu ktory iest w Jeruzálem.

> [A] To iest iesliby nie był kto ták dostátecznym żeby prze swe vbostwo nie mogł iść.

5. Tedy sie ruszyli Kśiążętá z domow Judy y Beniáminá/ Ktemu Kápłani y Lewitowie wsytcy ktorych iedno Bog wzbudźił duchá ku budowániu domu Páńskiego ktory iest w Jeruzálem.

6. Nád to wszytcy ktorzy byli w okolicy ich zápomogli ie statki srebrnemi y złotemi/ máiętnośćiámi/ bydły y rzeczámi kosztownemi oprocz wszythkiego co dobrowolnie iest ofiárowano.

7. Ktemu Krol Cyrus zniosł naczynia domu Páńskiego ktore był przeniosł Nábuchodonozor z Jeruzálem á postáwiał w domu Bogá swego.

8. Roskázał ie Krol Cyrus wynieść Mitrydátesowi podskárbiemu ktory ie odliczywszy oddał Sesbázárowi kśiążęciu Judskiemu.

9. A táć byłá ich liczbá/ Miednic złotych trzydźieśći / á srebrnych tyśiąc/ nożow dwádźieśćiá y dźiewięć.

10. Czasz złotych trzydźieśći/ á srebrnych inakszych cztery stá y dźieśięć/ A tyśiąc inego naczynia.

11. Owa wszytkiego naczynia złotego y srebrnego było pięć tyśięcy y cztery stá/ co wszythko z sobą wyniosł Sesbázár gdy wyszedł z onego więzienia Bábilońskiego do Jeruzálem

Kápitu. 2.

1. Liczbá tych ktorzy wyszli z Bábilonu do Jeruzálem.

> * Nehe. 7. v. 6. 3. Esore. 5. v. 9.

1. N*Ićć są ktorzy sie z rodźili w oney kráinie / ktorzy sie byli wroćili z zágnánia ktore był zágnał Nábuchodonozor krol Bábiloński do Bábilonu/ á wroćili sie do Jeruzálem/ y do Judy káżdy do miásthá swego.

2. A ćić przyszli z [A] Zorobabelem/ Reheliasz/ Jesuasz/ Nehemiasz/ Sáráiasz/ Márdochái/ Belsán/ Mesfár Begái / Rehum / Bááná/ A liczbá ludu pospolitego z Jzráelá táć byłá.

> [A] Zorobabel then był przednieyszym Kśiążęćiem y Hetmánem á Jesuá naywyższym kápłanem/ ále Nehemiasz nie szedł ná on czás zaraz do Jeruzálem/ Ale potym vpátrzywszy sobie czás potemu/ wyszedł.

3. Synow Faroszowych dwá tyśiącá sto siedmdźieśiąt y dwá.

4. Synow Sáfátyaszowych trzy stá siedmdźieśiąt y dwá.

5. Synow Areaszowych siedm set siedm dźieśiąt y pięć.

6. Synow Fááthmoábowych/ synow Jesuáioábowych dwá tyśiącá ośmdźieśiąt y dwánaśćie.

7. Synow Elámowych tyśiąc dwieśćie pięćdźieśiąt y czterzey.

8. Synow Zetuowych/dziewiec set czterdzieści y piec.

9. Synow Zácháiowych/siedḿ seth y sześćdziesiat.

10 Synow Bány/sześć set czterdzieści y dwá.

11. Synow Bebáiowych/sześć seth dwádzieściá y trzey.

12. Synow Azgádowych/tysiac dwieście dwádzieściá y dwá.

13. Synow Adonikámowych/sześć set sześćdziesiat y sześć.

14 Synow Beguáiowych/dwá thysiacá piećdziesiat y sześć.

15. Synow Adynowych/ cztery stá piećdziesiat y cztery.

16. Synow Atherowych co poszli z Ezechiaszá/dziewiećdziesiat y ośḿ.

17. Synow Bezáiowych/ trzy sthá dwádzieściá y trzey.

18. Synow Jory/sto y dwánaście.

19. Synow Hásumá/dwieście dwá dzieściá y trzey.

20 Synow Gebárowych/dziewieć dziesiat y pieć.

21. Bethlehemczykow/stho dwádzieściá y trzey.

22 Nethofáczykow/piećdziesiat y sześć.

23 Anáthothczykow/sto dwádzie ściá y ośḿ.

24 Synow Asmáwethowych/czter dzieści y dwá.

25 Synow Káryáthyárymá/Cefirothczykow y Berotczykow/siedḿ set czterdzieści y trzey.

26 Synow Rámá y Gábáá/sześć set dwádzieściá y ieden.

27 Meżow z Máchmás/sto dwádzie ściá y dwá.

28 Meżow z Bethel y z Hái/dwie ście dwádzieściá y trzey.

29 Synow Nebá/ piećdziesiath y dwá.

30 Synow Megbisá/ pułtorá stá y sześć.

31. Synow Elámá drugiego/tysiac dwieście piećdziesiat y czterey.

32 Synow Hárymá/ trzy stá y dwá dzieściá.

33 Synow Lodhádydá y Oná/ siedḿ set dwádzieściá y pieć.

34 Synow Jerechoná/trzy stá czter dzieści y pieć.

35 Synow Senáá/trzy tysiace sześć set y trzydzieści.

36 Káplanow Synow Jedáiaszowych z domu Jesuy/ dziewiec set czterdzieści y siedḿ.

37 Synow Emmerowych/thysiac piećdziesiat y dwá.

38 Synow Feshurowych/thysiac dwieście czterdzieści y siedḿ.

39 Synow Hárymowych/tysiac y siedḿnaście.

40 Lewitow synow Jesuy y Kádmielá/synow Odáwiaszowych/siedḿ dziesiath y czterzey.

41 Spiewákow synow Azáfowych/ sto dwádzieściá y ośḿ.

42 Synow odźwiernych/Synow Sellumá/synow Aterá/synow Telmoná/synow Akkubá/synow Hátytá/synow Sobáiá/wszytkich stho trzydzieści y dziewieć.

43 Z Nátyneyczykow synowie Syhá synowie Hásufá/synowie Thábbáothá.

44 Synowie Cerosá/synowie Syáhá synowie Fádoná.

45 Synowie Lebáná/synowie Hágábá/synowie Akkubá.

46 Synowie Hágábá/synowie Semláiá/synowie Hánáná.

47 Synowie Gáddelá/synowie Gáhera/synowie Ráiáaszá.

48 Synowie Rázyná/synowie Nekodá/synowie Gázámá.

49 Synowie Asá/synowie Fásea/synowie Besáiaszá.

50 Synowie Asená/synowie Munimá/synowie Nefusymá.

51. Synowie Bákbuká/synowie Hákufá/synowie Hárhurá.

52 Synowie Beslutá/synowie Máhidá/synowie Hársá.

53 Synowie Berkosá/synowie Sysárá/synowie Themá.

54 Synowie Nezyaszá/ synowie Háthyfá.

55 Synowie służebnikow Sálomonowych/synowie Sotháiá/synowie Soferethá/y synowie Fárudá.

56 Synowie Jálá/synowie Derkoná/ synowie Geddelá.

57 Synowie Sáfátyaszá/synowie Hátylá/synowie Fochereth ktorzy byli z Asebáimá/synowie Ami.

58 Wszythkich Náthyneyczykow y synow sług Sálomonowych/ trzy stá dziewiećdziesiat y dwá.

59 Ci też záśie kthorzy wyszli byli z Thelmelá/Thelhársá/Cherubá/ Adoná y Emerá/á nie mogli okázáć domow oycow swoich y narodu swego/

swego ieśliby byli z Izráelczykow.

60 Synow Dáláiászowych/synow Tobiaszowych synow Nekodá sześć set piećdziesiąt y dwá.

61. A z synow Kápláńskich/synowie Hábáiowi/synowie Akkosowi/synowie Berzeláiowi kthory był sobie wziął żone z corek Bebzeláiá Gáláádczyká y názwan był imieniem ich.

62 Ci szukáli opisánia narodu swego/ále nie náleźli y zrzuceni sa z kápláństwá.

63 Ku ktorym rzekł Athersáthá áby nie iádáli z rzeczy poświeconych [B] áżby stał Káplan z Vrym y z Thummim.

[B] O thym pátrz w księgách 2. Mo. 28. v. 30.

64 A wszytkiego zgromádzenia pospołu było czterdzieśći thysiecy dwá tysiacá trzy stá y siedmdziesiat.

65 Oprocz sług y służebnic ich ktorych było siedm tysiecy trzy stá trzydzieśći y siedm/á było teżz niemi śpiewakow y śpiewaczek dwie śćie.

66 Koni ich było siedm set trzydzieśći y sześć/á mułow dwie śćie czterdzieśći y pieć.

67 Wielbładow cztery stá trzydzieśći y pieć/á osłow sześć tysiecy siedm set y dwádzieśćiá.

68 A kśiążethá z domow przedniey szy/gdy weszli do domu Páńskiego kthory był w Jeruzalem/dobrowolnie do domu Bożego znieśli to czym by gi postáwili ná gruncie iego.

69 Y oddáli wedle swych możnośći do skárbu ná roboty/Złotá sześćdziesiat tysiecy łotow y tysiac/A Srebrá pieć tysiecy grzywien y sto szat kápláńskich.

70 A ták mieszkáli káplani y Lewitowie y lud pospolity śpiewacy y odźwierni/tákże y Náthyneyczycy w mieśćiech swoich y wszytcy Izráelitowie po mieśćiech swoich.

Kapitu. 3.

1. Jesua y Zorobabel zbudowáli ołtarz. 4. Obchodza świeto Kuczek. 5. Ofiáruia palone ofiáry. 10. Dziekuia Pánu iż záłożyli grunty kościelne.

[a] 3. Ezdrá. 5. v. 47.

1. *Gdy tedy przyszedł Mieśiac siodmy/á synowie Izráelscy iuż byli w mieśćiech zebráli sie spolu do Jeruzálem.

2. A ták Jesuá syn Josedekow wstawszy/y bráćia iego Káplani/przytym Zorobabel syn Sálathyelow/y bráćia iego/zbudowáli ołtarz Bogá Izráelskiego/áby ná nim spráwowáli ofiáry palone/ták iáko iest nápisano w zakonie Moizeszá mężá Bożego.

3. Y postáwili [A] gi ná podstáwkách iego/iż sie bali narodow postronnych/y spráwowáli ná nim ofiáry palone Pánu/thák ráno iáko y w wieczor.

[A] Ná mieyscu gdzie go był Sálomon postáwił.

4. Y obchodzili świeto kuczek † iáko o tym iest nápisano/spráwuiac palone ofiary ná káżdy dzień/według liczby y zwyczáiu dniá káżdego.

† 2. Mo. 23. v. 16.

5. Potym vstáwiczna palona ofiáre/ták w pierwsze dni Mieśiacá/iáko też we wszytki vroczyste świetá Pánu poświecone/y we wszytkim co dobrowolnie ofiárowano Pánu,

6. Od pierwszego dniá Mieśiacá siodmego poczeli spráwowáć ofiáry palone Pánu/ácz ieszcze niezáczął sie był fundáment Kośćiołá Bożego.

7. Oddáli potym pieniadze murárzom y rzemieśnikom/ktemu stráwe/pićie/y oliwe/Sydończykom y Thyriyczykom/áby woźili drzewá cedrowe z Libanu do morzá do Joppy/według roskazánia ktore mieli od Cyruszá Krolá Perskiego.

8. Potym roku wtorego po ich przyśćiu do Domu Bożego w Jeruzálem/wtorego Mieśiacá/záczeli the spráwe Zorobabel syn Sálathyelow/y Jesua syn Josedekow/y ini ich bráćia Káplani y Lewitowie/y wszyscy ktorzy przyszli do Jeruzálem z wiezienia/á postánowili Lewity co mieli dwádzieśćiá lat y dáley áby byli przystáwy nád robotámi Domu Páńskiego.

9. Y postáwieni sa Jesua y synowie iego/y bráćia iego/Kádmiel y synowie iego z narodu Judy spolu/áby doglądáli robotnikow w domu Bożym/synowie Henádádowi z syny ich y bráćia Lewitámi.

10 A ták záłożyli fundamenty Kośćiołá Páńskiego budownicy/á postánowili Káplany w bránie z trąbámi/y Lewithy syny Azáfowe z Cymbały/áby chwalili Páná według postánowienia Dawidá Krolá Izráelskiego.

11. Spiewáli tedy społem chwalac á wyznáwáiac Páná iż iest dobry/

á iż ná wieki miłoſierdźie iego nád Izráelem: Nádto lud wſzytek krzyczał krzykiem wielkim gdy chwálili Páná przeto iż záłożone ſą grunty domu Páńſkiego.

12. A wiele ich z Kápłanow/ z Lewitow/ y przednieyſzych z domow ludźie ſtárzy/ ktorzy widźieli on dom pirwſzy/ gdy ten dom przed nimi zákłádano płákáli głoſem wielkim/ á drugich wiele krzyczáło od rádośći wyſokim głoſem.

13. Ták iż miedzy ludem trudno było rozeznáć głos płáczu od głoſu wołánia weſołego/ gdyż on lud ták wołał że głos ich bárzo dáleko było ſłyſzeć.

Kápitu. 4.

1. Nieprzyiaćiele żydowſcy przekażáią áby kośćiołá nie budowáli 6. Y oſkárżáią ie przez liſty v Arthákſerkſeſá. 17. Odpis iego w ktorym káże áby przeſtáli budowáć kośćiołá.

*3. Eſdr. 5. v. 66.

1. * Vſłyſzeli nieprzyiaćiele Iudy y Beniáminá/ iż ći co przyſzli z zágnánia budowáli Kośćioł Pánu Bogu Izráelſkiemu.

2. Tedy przyſzli do Zorobabelá y do przedniejſzych z domow mowiąc im/ Będziem budowáć z wámi á ták iáko y wy będziem ſzukáć Bogá wáſzego/ gdyżechmy mu ofiáry czynili † od onego czáſu iáko nas thu wwiodł Eſárhaddon Krol Aſſyryiſki.

† 2. Krol. 17. v. 27.

3. Do ktorych rzekł Zorobabel y Ieſuá y ini przedniejſzy z domow Izráelſkich/ Nie wam ále nam zależy budowáć dom Bogá náſzego/ á dla tego my ſpołu budowáć będziemy Pánu Bogu Izráelſkiemu/ iáko nám roſkazał Cyrus Krol Perſki.

4. A thák lud oney kráiny czynił złą myſl Iudźie y przekazał im áby nie budowáli.

5. I przenáieli przećiwko nim ráice kthorzyby rozrywáli rádę ich po wſzytki czáſy Cyruſá Królá Perſkiego/ áż do pánowánia Dáryuſá krolá też Perſkiego.

6. ‖ A gdy [A] Aſwerus Krolował/ tedy ná poczatku kroleſtwá iego ná piſano ſkárgę ná mieſzczány Iudſkie y Ierozolimſkie.

‖ 3. Eſdr. 2. v. 16.
A Tego też zwano Artákſerkſes Perſkim iezykiem.

7. A zá czáſu Arthákſerkſeſá piſał Biſlam/ Mithrydátes/ Tábeel y ini towárzyſze iego do Artákſerkſeſá Krolá Perſkiego/ á liſt był nápiſány po Syriyſku/ y czytány thez po Syriyſku.

8. Rehum Kánclerz y Sámſái Piſarz nápiſáli liſt ieden tákowy przećiwko Ieruzálem do Artákſerkſeſá Krolá.

9. Tenże Rehum Kánclerz/ Sámſái piſarz/ y ini ich towárzyſze/ Dyneyczycy/ Afárſátczycy/ Therfálczycy/ Afárſeyczycy/ Archáweyczycy/ Bábilończycy/ Suſánecheyczycy/ Deáweyczycy/ y Elámitowie.

10. Y ini narodowie ktore wprowádźił [B] Aſenáfár wielki y ſławny/ á dał im mieſzkáć w mieśćiech Sámáryey/ przythym y ini narodowie ktorzy byli zá rzeką/ y Chenetczycy.

B Ten był Sennacheryb.

11. A tenći ieſt przepis liſtu ktory poſłáli do Arthákſerkſeſá Krolá/ My ſłużebnicy twoi/ lud kthory ieſt zá rzeką/ y Cheenetczycy.

12. Oznáymuiem to Krolowi/ iż Zydowie kthorzy odeſzli od ćiebie do nas/ przyſzli do Ieruzálem y buduią miáſtho odporne y złe/ á mury iego z gruntu opráwuią/ y śćiány iego záwieráią.

13. A ták to niechay będźie wiádomo Krolowi/ iż ieſliby to miáſtho było zbudowáne/ á mury iego z gruntu opráwione/ tedyć áni podátku/ áni cłá/ áni dáni doroczney nic dádzą/ y vmnieyſzyſz dochodow Krolewſkich.

14. Przetoż my będąc wdźięczni [C] dobrodźieyſtwá ktoregochmy vżywáli ná dworze twym/ nie zda ſię nam to rzecz przyſtoyna pátrzyć ná wzgárde Krolewſką: A dla tegośmy poſłáli oznáymuiąc to tobie Krolu.

C Drudzy wykłádáią ktorzyſmy vżywáli ſoli: A drudzy záſie ktorzy my zepſowáli Kośćioł.

15. Abyś poſzukał w kſięgách hiſtoriy oycow twoich/ á nálazł w nich y dowiedźiał ſię/ iż to miáſto ieſt odporne y ná przeſzkodźie Krolom y kráinam/ á z dawná w nim byli ludźie niewierni/ y dla tegoż to miáſto było pobórzone.

16. Ktemuć oznáymuiemy Krolu/ Ieśli ſię to miáſto pobuduie/ á mury iego wywiedźione będą/ tedyć iuż nic nie zoſtánie twego zá [D] rzeką.

D To ieſt Eufrátes.

17. A ták Krol odpiſał Rehumowi Kánclerzowi/ y Sámſáiemu piſárzowi/ y inym towárzyſzom ich ktorzy mie-

[E] Drudzy wykłádáią winszuiąc im pokoiá y zdrowia/ á trzeci ktorzy twierdzą iż Cheenet był lud ták rzeczony.

rzy mieszkáli w Sámáriey tákże y inym zá rzeką w [E] Selám y w Cheenet.

18. List ktoryśćie pisáli do nas/ czytány iest iáwnie przedemna.

19. Y zá roskazániem moim szukano y náleziono/ iż to miásto z dawná powstawáło przećiw krolom/ á w nim bywáły rosterki y niewiernosć.

20 Abowiem też bywáli Krolowie możni w Jeruzálem/ ktorzy Pánowáli nád wszytkimi mieszkáiącemi zá rzeką/ y dawano im dań y cło/ y doroczne podátki.

21. Przeto teraz obwołayćie ten wyrok áby zániecháli ći mężowie/ á iżby to miásto nie było budowáne áżby odemnie zlecenie było:

22 A mieyćie to ná baczności abyśćie sie w tym nie mylili: Bo przecz żeby thá szkodá rość miáłá ku przeszkodźie Krolom?

23 A gdy przepis listu Artákserksesá Krolá był czytan przed Rehumem/ y Sámsáiem pisárzem/ y przed towárzyszmi ich/ nátychmiast iecháli do Jeruzálem do Zydow/ á gwałtem y mocą kazáli im poprzestáć.

24 Tedy vstáłá robotá około Domu Páńskiego ktory był w Jeruzálem/ y zániechano iey áż do wtorego roku Krolowánia Dáryuszá Krolá Perskiego.

Kapitu. 5.

1. Nápominánie Aggeuszowe y Zácharyaszowe. 3. Robią przedśie około Kośćiołá choćiaż zábraniał stárostá Thátánái 6. Przepis listu iego do Dáryuszá.

* Agge. 1. v. 1. 3. Esdre. 6. v. 1.

1. *Prorokowáłiście by Aggeusz Prorok/ y Zácharyasz syn Addá prorokuiąc do Zydow ktorzy byli w Judźiey y w Jeruzálem w imie Bogá Izráelskiego.

2. Thedy wstawszy Zorobabel syn Sáláthyelow/ y Jesua syn Josedekow/ poczęli budowáć Dom Boży ktory iest w Jeruzálem/ á Prorocy Boży byli z nimi pomágáiąc im.

3. Tám w ten czás przyszedł do nich Tháthánái ktory był stárostą zá rzeką/ y Stárbuzánái y towárzysze ich/ y mowił ták do nich/ Z czyiegoż wy roskazánia budujećie ten dom/ y mury iego z gruntu wywodźićie?

4. Ná cochmy im odpowiedźieli/ co zá imioná są mężow ktorzy robią około tego budowánia.

5. A iż oko Bogá ich było nád stárcy Judskiemi/ nie mogli im przekáźić/ áż tá rzecz przyszłá do Dáryuszá/ y dáli o tym znáć przez list.

6. A tenći iest przepis listu ktory był posłał do Krolá Dáryuszá Tháthánái stárostá zá rzeką/ y Stárbuzánái/ y towárzysze iego Afársáchey czycy ktorzy byli zá rzeką.

7. A pisánie z ktorym do niego posłáli było w ty słowá/ Dáryuszowi Krolowi pokoy ná wszytkim.

8. Oznáymuiemyć Krolu iżechmy byli iecháli do kráiny Judskiey do domu Bogá nawiętszego/ ktory buduią wielkim kámieniem y śćiány drzewem pokłádáią/ á spieszna iest tám robotá/ y szczęśći sie w ręku ich.

9. Pytálichmy tedy stárszych onych/ mowiąc ták do nich/ Od kogo wżdy to roskazánie maćie ábyśćie budowáli dom ten/ y mury iego z grunthu wywodźili.

10 Pytálichmy sie też y o imionách ich/ ábyśmyć oznáymili y wypisáli imioná mężow ktorzy są przedniey szy miedzy nimi.

11. Ale nam oni odpowiedźieli tymi słowy/ Mychmy są słudzy Bogá niebá y źiemie/ y znowu buduiem dom kthory był zbudowan od wiela lat/ ktory był záłożył y zbudował wielki Krol Izráelski.

12. Lecz gdy pothym oycowie nászy wzruszyli ku gniewu Bogá niebieskiego/ tedy ie podał w ręce Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońskiemu Cháldeyczykowi/ kthory poborzył dom ten á lud zágnał do Bábilonu.

13. A wszákoż roku pierwszego zá pánowánia Cyrusá Krolá Bábilońskiego/ vczynił wyrok Krol Cyrus áby ten dom Boży budowano.

14 Ktemu naczynia domu Bożego złote y srebrne/ ktore był pobrał Nabuchodonozor z Kośćiołá Jerozolimskiego/ y wniosł ie był do kośćiołá Bábilońskiego/ Krol Cyrus wyniozszy z kośćiołá Bábilońskiego/ podał ie [A] Sesbázárowi ktorego był Kśiążęćiem vczynił.

A To iest Zorobabelowi ktore° dwoiakiem imieniem názywano.

15. Mowiąc ták do niego/ Weźmiż to naczynie/ á idź y postaw ie w Kośćiele ktory iest w Jeruzálem/ á niechay dom Boży będźie budowan ná mieyscu swoim.

Tedy

16. Tedy then Sesbázár przyszedszy záłożył grunty Domu Bożego ktory iest w Jeruzálem/ á iákoż od onego czásu áż do tad przedsie gi budują áni go dokończono.

17. A ták ieslić sie to podoba Krolu/ niechayby poszukano w skárbie Krolewskim ktory iest w Bábilonie/ iesliż tháká iest iż Cyrus Krol vczynił ten wyrok áby budowano ten Dom Boży ktory iest w Jeruzálem/ przesliż tedy o tym do nas wola twa.

Kapitu. 6.

1. Dáryus roskázuie budowáć Kościoł/ y potwierdza wyroku Cyrusowego. 14. Kościoł dokończon. 16. Poświącánie iego. 19. obchodzą świeto Wielkonocne.

*Gdy Dáryus Krol rostkazał áby szukano w skárbie miedzy ksiegámi ktore tám były w Bábilonie.

* 3.Ezdr.6.v.23.

2. Y nálezioono w skrzyni w pálacu ktory był w ziemi Medskiey ksiegi iedny/ ná ktorych tá pámiec byłá nápisaná.

3. Roku pierwszego zá Cyrusá krolá/ vczynił Krol Cyrus wyrok o domu Bożem ktory iest w Jeruzálem/ áby gi budowano gdyż iest mieyscem ná ktorym ofiáry spráwuią/ áby też záwárto ściány iego/ Wyższa iego áby byłá ná sześcidziesiat łokiet/ á szerokość iego theż ná sześcidziesiat łokiet.

4. Trzy ściány iego z kámienia mármorowego/ á iedná ściáná z drzewá nowego/ á nákład bedzie dan z domu Krolewskiego.

5. Naczynia thez Domu Bożego złote y srebrne ktore był zábrał Nabuchodonozor z kościołá Jerozolimskiego/ á przeniosł do Bábilonu/ áby ie wrocono/ á niesiono ná mieysce swe do Kościołá kthory iest w Jeruzálem/ á zostáwiono ie w Domu Bożym.

6. A przetoż teraz Tháthánái stárosto zá rzeką/ Stárbuzánái y z towárzyszmi swemi Afársáchtzyki/ ktorzy iesteście zá rzeką/ badźcie dáleko ná stronie od támtad.

7. Niechayżeć dokończon bedzie ten Dom Boży/ á zániechaycie Kśiażeciá Zydowskie° y stárszych ich áby ten Dom zbudowáli ná mieyscu swoim

8. A ia czynie o tym wyrok co mácie czynić z tymi stárszemi Judskimi żeby budowáli ten Dom Boży/ to iest áby z máietności Krolewskich z tych dochodow ktore sa zá rzeką/ dano bez omieszkánia meżom onym potrzeby/ iżby nie przestáwáli.

9. Y owszem czegoby potrzebowáli/ wołow/ skopow/ y báránow ku ofiárom palonym Bogu niebieskiemu/ zboża/ soli/ winá/ y oliwy/ ná słowo Káplanow ktorzy sa w Jeruzálem áby im dáwano ná káżdy dzień bez wszego omieszkánia.

10. Aby mieli skad spráwowáć kádzenia Bogu niebieskiemu/ á modlili sie zá Krolewskie zdrowie y synow iego.

11. Nád to ieszcze vczynił mi tákowy dekreth/ iż ktoby iedno śmiał odmienić ty słowá áby rozmiotáno drzewo z domu iego/ á podniozszy áby go obieszono ná nim/ á dom iego áby był dla tego w śmieci obrocon.

12. A Bog ktory vczynił tám mieszkánie imieniowi swemu niechay zborzy káżdego Krolá y narod ktoryby sciagnał reke swa á odmienić y zepsowáć chciał ten Dom Boży ktory iest w Jeruzálem: A ták ia Dáryus vczyniłem dekret ten áby był bez omieszkánia.

13. † Tedy Tháthánái stárosta zá rzeką/ y Stárbuzánái y towárzysze ich/ bez wszego omieszkánia vczynili to o co do nich posłał Dáryus Krol.

† 3.Ezdr.7.v.1.

14. A stárszy z Judy budowáli y szcześciło sie im wedlug Proroctwá Aggeuszá Proroká y Zácháryaszá syná Addy/ y budowáli y dokonywáli zá roskazániem Bogá Izráelskiego y zá roskazániem Cyrusá/ Dáryusá/ y Arthákserksesá Krolow Perskich.

15. Przetoż on Dom dokończon iest áż w trzeci dzień Miesiacá Adár/ ktory był szosty rok Pánowánia Dáryusá Krolá.

16. Tedy synowie Izráelscy Káplani y Lewitowie y ini ludzie kthorzy przyszli z więzienia vczynili poświacánie onego Domu Bożego z weselem.

17. A przy poświacániu onego thoDomu Bożego ofiárowáli sto cielcow/ dwieście skopow/ cztery stá báránow y kozłow ku ofierze zá grzech/ á zá wszytkiego Izráelá dwánaście wedlug lizby pokolenia Izráelskie°

Y postáno

18. Y poſtánowili Kápłany w rozdźiálech ſwych/y Lewithy w ſwych rzedźiech nád ſpráwámi Bożemi w Jeruzálem iáko nápiſano ieſth w kſiegach Moiżeſzowych.

4. Moi. 3. v. 6.

19. Nád to ludźie co przyſzli z więźienia obchodźili świeto Wielkonocne czternaſtego dniá Mieſiacá pirwſzego.

20. Abowiem byli oczyśćieni Kápłani y Lewitowie bedac wſzyſcy czyſtemi áż do iednego/y ſpráwowáli ofiáry Wielkonocne zá wſzytki ktorzy przyſzli z więźienia/ y zá bráćia ſwa Kápłany/y ſámi zá ſie.

21. A ták iedli ſynowie Jzráelſcy ktorzy ſie wroćili z więźienia y káżdy ktory ſie do nich odłaczył od obrzydłośći pogánow oney źiemie/ áby ſzukał Páná Bogá Jzráelſkiego.

22. Y obchodźili Swieto przaſnikow przez ſiedm dni z rádośćia/ przeto iż ie Pan rozweſelił/á obroćił ſerce krolá Aſſyriyſkiego ku nim/potwierdźiáiac ie w roboćie Domu Bożego Bogá Jzráelſkiego.

KApitu. 7.

1. Ezdraſz z towárzyſzmi ſwemi. 8. Przyſzedł do Jeruzálem z roſkazániem Krolewſkim. 27. Czyni dźięki Bogu.

‡ 1. Ezdr. 8. v. 1.

A To ieſt Dáryuſá, Bo ták poſpolićie názywano krole Perſkie iáko też w Egiptcie Fáráony á dźiſia Ceſárzmi.

1. POthym zá kroleſtwá A Artákſerkſeſá krolá Perſkie° był Ezdraſz Syn Sáráiaſzow/ ſyná Azáriaſzá/ ſyná Helkiaſzá.

2. Syná Sellumá/ſyná Sádoká ſyná Achitobá.

3. Syná Amáryáſzowego/ſyná Azáryaſzá/ ſyná Máráiothá.

4. Syná Záráhiaſzá/ſyná Ozy/ſyná Bokce.

5. Syná Abiſuy/ſyná Fineeſá/ ſyná Eleázárá/ſyná Aaroná kápłaná napirwſzego.

6. Ten Ezdraſz wyſzedł z Bábilonu á był człowiekiem bárzo vczonym w zakonie Moiżeſzowym ktory był dał Pan Bog Jzráelſki/á temu był Krol pozwolił zá wſpomożeniem Bogá iego ná wſzytke proſbe iego.

7. A z nim ſzli ſynowie Jzráelſcy Kápłani/Lewitowie/Spiewacy/Odźwierni/y Náthyneyczycy do Jeruzálem roku ſiodmego zá Artákſerkſeſá krolá.

8. Y przyſzedł do Jeruzálem mieſiacá piatego/á tenći był rok ſiodmy krolowánia iego.

9. Abowiem w pirwſzy dźień mieſiacá pirwſzego wyſzedł z Bábilonu á dniá pirwſzego mieſiacá piathego przyſzedł do Jeruzálem/według łáſkáwego wſpomożenia Bogá ſwe°.

10. Bo Ezdraſz przygotował był ſerce ſwe áby ſzukał zakonu Páńſkiego/á izby mu czyniac doſyć/náuczał Jzráelá przykazánia y ſadu.

11. Tenći tedy ieſt przepis liſtu ktory dał Artákſerkſes Ezdraſzowi kápłanowi/ vczonemu w ſłowiech y w przykazániu Páńſkim/y w vſtáwách iego nád Jzráelem.

12. Artákſerkſes krol nád krolmi Ezdraſzowi Kápłanowi/ náuczonemu á doſkonálemu w zakonie Bogá niebieſkiego/ y ſámym Cheenetczykom.

13. Wydan ieſth odemnie dekret/ iż ktobykolwiek dobrowolnie w kroleſtwie moiem z ludu Jzráelſkie° z Kápłanow y z Lewithow chćiał z tobá idź do Jeruzálem/áby ſzedł.

14. Ták iákoś ieſt poſłan od Krolá y od ſiedmi pánow rádnych iego/ábyś ſie dowiedźiał w Judźiey y w Jeruzálem o zakonie Bogá twego/ ktory ty dobrze vmieſz.

15. A izbyś odniosł wſzytko ſrebro y złoto/ktore dobrowolnie Krol y pánowie rádni iego dáli Bogu Jzráelſkiemu/ktorego przybytek ieſt w Jeruzálem.

16. Ktemu wſzytko ſrebro y złoto ktoregobyś nábył we wſzytkiey kráinie Bábilońſkiey/ z dobrowolnemi dáry od ludu y od kápłanow/ktorzyby co dobrowolnie dawáli domowi Bogá ſwego ktory ieſt w Jeruzálem.

17. Abyś z tych pieniedzy prędko ná kupił ćielcow/ ſkopow/ báránow/ rzeczy śniednych y mokrych do nich á ofiárował ie ná ołtarzu w domu Bogá wáſzego ktory ieſt w Jeruzálem.

18. A z oſtátkiem ſrebrá y złotá/ co ſie tobie podobáć bedźie y bráći twoiey/to vczynićie/według woley Bogá wáſzego.

19. Naczynie też ktore tobie ſa podáne ku poſługowániu domu Bogá twego/oddáy przed Bogiem w Jeruzálem.

A ktemu

20 A ktemu czego iedno potrzebá będźie do domu Bogá twego/á ná co śie tobie będźie dáć godźiło/tedy dasz z skárbu Krolewskiego.

21. Jeszczem ia Artákserkses Krol wydał tákowy dekret do wszytkich podskárbiow ktorzy są zá rzeką/ wszytko oczkolwiek będźie żądał Ezdrasz Kápłan y vczony w zakonie Bogá niebieskiego/ áby wnet było.

22 Aż do stá tálentow srebrá y do stá korcy pszenice/ do stá bathow winá/ y do sthá batow oliwy/ á soli ile by potrzebá.

23 Cokolwiek roskazał Bog niebieski áby prętko było w domu iego/ by snadź gniew ie° nie przyszedł ná krolestwo/ ná Królá/ y ná syny iego.

24 Oznáymuiemy thęż wam/ iżby ná wszytki Kápłany/ ná Lewithy/ ná spiewáki/ na Odźwierne/ ná Náthyneyczyki/ y ná ine sługi tego domu Bożego/ żaden stharostá nie zákładał dáni/ cłá/ áni popłátku dorocznego.

25 Ty też Ezdrászu według mądrośći Bogá twe° w ktorey iesteś biegłym postánow sędźie y rozdeymice coby sądźili wszytek lud co iest zá rzeką/ wszytki ktorzy znáia práwá Bogá twego/ á ktorzy nieumieia abyśćie ie vczyli.

26 A káżdego kthoryby nie czynił dosyć zakonowi Bogá twego/ y práwu Krolewskiemu/ áby z nim byłá prętka spráwiedliwość/ ábo ná śmierć/ ábo ná wygnánie/ ábo ná karánie ná máiętnośći/ ábo ná więźienie.

27 O błogosłáwionysz Pan Bog oycow nászych/ ktory dał nięco tákowego w serce Krolewskie/ áby thák zacnie osláchćił Dom Páński ktory iest w Jeruzálem.

28 A iż mi spráwił łáskę przed Krolem y przed rádą iego/ y przed wszytkimi możnemi Kśiążęty Krolewskimi/ gdźie więc ia będąc vtwierdzony mocą Bogá moiego zebrálem z Jzráelá przednieysze kthorzyby szli zemną.

KApitu. 8.

1. Jmioná tych ktorzy szli z Ezdraszem do Jeruzálem. 12. Zápowieda post. 28. Vczy cáplanow powinnośći ich. 33. Co vczynili przyszedszy do Jeruzálem.

1. A*Cić są przedniejszy z domow oycowskich y ten iest narod tych ktorzy wyszli zemną z krolestwá Artákserksesá Królá Bábilońskiego

* 3. Ezdre. 8. v.

2. Z synow Fineesowych Gerson/ z synow Jthámárowych Dániel/ á z synow Dawidowych Hátthus.

3. Z synow Secheniaszowych syná Fáresowego Zácháryasz/ á z nim mężow sto y pięćdźieśiat w liczbie.

4. Z synow Fáháthmoábowych/ Elioenái syn Zeráchiaszow/ á z nim dwie śćie mężow.

5. Z synow Secheniaszowych syn Jáházyelow/ á z nim trzy sthá mężow.

6. Z synow Adynowych/ Abed syn Jonáthánow/ á z nim pięćdźieśiat mężow.

7. Z synow Elámowych/ Ezáiasz syn Atálie/ á z nim śiedmdźieśiat mężow.

8. Z synow Sáfatyaszowych/ Zebdyasz syn Micháelow/ á z nim ośmdźieśiat mężow.

9. Z synow Joábowych/ Obádyasz syn Jáhielow/ á z nim dwie śćie y ośmnaśćie mężow.

10. Z synow Selomitowych syn Jozáfiaszow/ á z nim stho y sześćdźieśiath mężow.

11. Z synow Bebáiowych/ Zácháryasz syn Bebáiow/ á z nim ośmi á dwádźieśćiá mężow.

12. Z synow Azgádowych/ Johánan syn Ekcethánow/ á z nimi sto y dźieśięć mężow.

13. Z synow Adonikámá ná ostáteczniejszych ktorych ty są imioná/ Elifeleth/ Jehiel/ y Sámáiasz/ á z nimi sześćdźieśiat mężow.

14. Z synow Beguiá/ Vtái y Zábud/ á z nim śiedmidźieśiat mężow.

15. A ták zebrałem ie do rzeki kthora bieży do Aháwy/ y zostáliśmy thám przez trzy dni: Pothymem oglądał lud y Káplany/ á nie nálazłem tam nikogo z Lewitow.

16. Posłałem tedy do Eliezerá/ do Aryelá/ do Semeiaszá/ do Elnátháná/ do Járybá/ do Elnátháná/ y do do Nátháná/ do Zácháryaszá/ y do Mesullámá do kśiążąt/ do Joiárybá y do Elnátháná do náuczonych.

Y roská-

17. Y roskázałem im do Eddoná ktory był przełożonym nád mieyscem Kásfiiey poruczywszy im w ktore słowá mieli mowić z Eddonem y z bráćią iego Náthyneyczyki w Kásfiiey/ áby nam przywiedli służebniki Bogá nászego.

18. A przetoż nam przywiedli zá łáską Bogá nászego nád námi człowieká náuczonego z synow Moholy syná Lewi syná Izráelowego y Serebiaszá z syny iego/ y osmnaśćie bráciey iego.

19. Ktemu Háśábiaszá/ á z nimi Ezáiaszá z synow Meráry z bráćią iego y synow ich dwádzieśćiá.

20. Nádto z Náthyneyczykow ktore był Dawid postánowił y przednieyszy ku posłudze Lewitom/ dwieśćie y dwádzieśćiá Náthyneyczykow kthorzy wszyscy byli miánowáni imiony swemi.

21. Tedym tám zápowiedźiał post v rzeki Aháwy/ ábychmy sie thrapili przed Pánem Bogiem nászym/ á szukáli sobie od niego drogi prostey dźiateczkom nászym y wszytkiey máiętnośći nászey.

22. Abowiem wstydałem sie prośić krolá o iáki poczet ludźi y o iezdne ktorzyby nas bronili w drodze od nieprzyiaćioł: Bosmy ták powiedáli Krolowi: Ręká Bogá nászego iesth nád wszytkimi ktorzy go szukáia w dobroći/ A moc y popędliwość iego nád wszytkimi ktorzy go opuszczáia.

23. A tákżechmy pośćili y prośili oto od Bogá nászego/ á był nam miłośćiw.

24. Tedym odłączył dwunaśćie przednieyszych kápłanow/ Serebiaszá y Háśábiaszá/ á z nimi dźieśieć z bráciey ich.

25. Y oddałem im śrebro y złoto y ony naczynia ofiárowáne do Domu Bogá nászego/ kthore był dał Krol y rádá iego/ Kśiążętá iego/ y wszytek lud Izráelski ktory tám iedno był.

26. Y oddałem im w ręce śrebrá sześćset tálentow y pięćdźieśiat/ á w naczyniu śrebrá sto tálentow/ przytym złotá sto tálentow.

27. Czasz złotych dwádźieśćiá ważących tyśiąc łotow/ á dwoie naczynie miedźi wyborney ták iásney iáko złoto.

28. Potymem rzekł do nich: Wy iesteśćie poświęceni Pánu/ y náczynia są poświęcone/ á to śrebro y to złoto iest dobrowolnie ofiárowáne pánu Bogu oycow nászych.

29. Czuyćież á strzeżćie tego iákobyśćie to oddáli pod wagą przed Kápłany nawyższemi y Lewithámi/ y przedniejszymi z domow Izráelskich w Ieruzálem w gmáchách Domu Páńskiego.

30. A ták wźięli Kápłani y Lewitowie śrebro y złoto pod wagą/ y naczynie/ áby ie odwieźli do Ieruzálem do Domu Bogá nászego.

31. Ruszylichmy śię tedy od rzeki Aháwá dwunastego dniá Mieśiącá pierwszego ábychmy szli do Ieruzálem: A ręká Páńska byłá nád námi/ y wyrwał nas z ręki nieprzyiaćielá y czycháiącego ná nas w drodze.

32. Potymechmy przyszli do Ieruzálem y mieszkálismy thám przez trzy dni.

33. Tedy czwartego dniá odważono śrebro y złoto/ y naczynie w Domu Bogá nászego przez Meremotá syná Vryaszá Kápłaná z ktorym był Eleázár syn Fineesow: A z nimi też byli Iozábád syn Iesuy/ y Noadyasz syn Bennoiego Lewity.

34. A wszytko pod liczbą y pod wagą/ gdźie tegoż czásu spisano wagę onego wszytkiego.

35. Ci też ktorzy przyszli byli z więźienia spráwowáli palone ofiáry Pánu Bgu Izráelskiemu dwánaśćie ćielcow zá wszytkiego Izráelá/ skopow dźiewięćdźieśiat y sześć/ bárának siedmdźieśiat y siedm/ kozłow zá grzech dwánaśćie/ á to wszytko ku paloney ofierze Pánu.

36. Y oddáli dekrety Krolewskie iego stárostam y Kśiążętom ktorzy byli zá rzeką á wźięli ná swą pracą lud y Dom Boży.

Kapitu. 9.

1. Ezdrasz gdy vsłyszał iż Zydowie spoymowáli żony obcych narodow. 5. Modli śię Bogu y wyznawa grzech swoy y ludu.

1. *Gdy to odpráwili tedy do mnie przyszli przedniejszy mowiąc/ Nie odłączyli śię lud Izráelski y Kápłani y Lewitowie od narodow thych ziem/ owszem są w obrzydłośćiach

* 3. Ezdra. 8. v. 69.

Chánáneyſkich/Heteyſkich/Fere-zeyſkich/Jebuzeyſkich/Ammonithſkich/Moábſkich/Egiptſkich y A-moreyſkich.

2. Abowiem ſobie corki ich zá żony wzieli y ſynom ſwoim/á pomieſzał ſie narod świety z ludem tych ziem A napirwſzemi byli w thym prze-ſtepſtwie Kſiażetá y przełożeni.

3. Co gdym vſłyſzał/rozdárłe płaſzcz ſwoy y ſuknia ſwa/á tárgałem wło ſy z głowy y z brody moiey/y ſiedziałem zumiawſzy ſie.

4. A tákże ſie ku mnie zebráli wſzyt-cy boiacy ſie ſłow Bogá Izráelſkie-go dla przeſtepſtwá tych ktorzy przy ſzli z zágnánia: A iam ſiedział żáłoſny áż do ofiáry wieczorney.

5. Ale w ofiáre wieczorna wſtałem z vtrapienia mego rozdárſzy płáſzcz moy y ſuknia moie/á pokleknaw-ſzy ná koláná ſwe roſciagnałem re-ce ſwe ku Pánu Bogu memu.

6. Y mowiłem/Boże moy wſthyd mie á ſromam ſie podnieść oblicza do ciebie Bogá mego: Abowiem nie práwośći náſze rozmnożyły ſie nád głowa náſza/á złośći náſze rozroſły ſie áż ku niebu.

7. Jeſzcze zá czáſow oycow náſzych bylichmy w wielkim grzechu áż y do dniá tego/á dla złośći náſzych pod-dánichmy ſa Krolowie y Káplani náſzy w rece krolom inych ziem pod miecz/do wiezienia/ná łup/y ná zá wſtydzenie oblicza/ták iáko ſie tho dziś dzieie.

8. A teraz otho ná máły czás okazał nam pan Bog náſz miłoſierdzie ſwoie/że zoſtáwił nas trochę/y dał nam [A] mieſzkánie ná mieyſcu świethym ſwoim áby oświecił oczy náſze iáko Bog náſz/á dał nam trochę żywotá ſpokoynego w niewolſtwie náſzym:

A W żydowſkim ſtoi goździ ábo ko-łek/á rozumie ſie mieſzkánie pewne á trwáłe.

9. Abowiemechmy byli ſługámi/á w niewolſtwie náſzym nie opuśćił nas Bog náſz/ále ku nam náklonił Krolá Perſkiego z łáſka iż nas dáro wał żywotem/á wywyżſzył Dom Bogá náſzego y nápráwił ſpuſtoſzá łość iego/á dał nam ogrodzenie w Judziey y w Jeruzálem.

10. A przetoż theraz coż rzeczemy o Boże náſz potym gdyżechmy opuśći li roſkazánie twoie.

11. Ktoreś ty roſkazał przez ſłużebni ki twe Proroki mowiac/† Ziemiá do ktorey wnidziećie ábyśćie ia poſie dli/ieſt ziemiá nieczyſta prze nieczyſtoty ludu tych ziem/á dla obrzydło śći ktoremi ia nápełnili od końcá do końcá nieczyſtotámi ſwemi.

† w 2. Mo. 23. v. 32. y. 34. v. 15. W 5. Mo. 7. v. 23.

12. A przetoż nie dawaycie corek wá ſzych ſynom ich/áni bierzćie ſynom wáſzym corek ich/nie ſzukaycie z nimi pokoiu/áni im żadaycie nic do-brego ná wieki/ábyśćie byli vmoc-nieni/á pożywáli dobr tey ziemie/y oddáli ia ſynom wáſzym w dziedzictwo áż ná wieki.

13. A po onym wſzytkim co ſie nam przydáło dla náſzych złych ſpraw y dla grzechu náſzego wielkiego prze-dſies thy Boże náſz niedopuśćił nas potłumić dla náſzych nieprawośći/ owſzemes nam dziś dał wybáwie nie.

14. Izali ſie obroćiemy ku zgwałce-niu roſkazánia twego powinowá-cac ſie z tymi ludzmi obrzydłemi? Izáż ſie przećiwko nam gniewáć nie bedzieſz áż do zginienia ták iż żaden nie vydzie áni pozoſtánie?

15. O Pánie Boże Izráelſki tyś ieſt ſam ſpráwiedliwy gdyż nas ieſzcze tylko zoſtáło iáko ſie to dziś okázuie/ Otomy ſtoiemy przed toba w grze-choch náſzych/áni ſie możem oſthać przed toba dla tego.

Kapitu. 10.

1. Lud ſie vpokarza y wyznawa grzech ſwoy 11. Odłacza ſie od narodu cudzego. 16. Ro-puſzczáia żony obce.

1. A Gdy ſie mo-dlił Ezdraſz/y ſpłáczem wyzna-wał grzech leżac przed domem Bo-żym/zebráło ſie bárzo wielkie zgromádzenie ták mężow iáko y niewiaſt/y dziáteczek/y płákał lud wielkim płáczem.

2. Tedy rzekł Sechemiaſz ſyn Jehielow z ſynow Elámowych temi ſłowy do Ezdraſzá/Myśćiechmy zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu náſzemu iżechmy ſpoymowáli żony obce z narodu tey ziemie/Ale wżdy teraz ieſt otym nieiáka nádzieiá w Izráelu.

3. Jedno theraz vczyńmy przymie-rze z Bogiem náſzym/á porzućmy wſzytki niewiáſty y ſyny ich/wed-ług rády Páńſkiey y tych ktorzy ſie boia przykazánia Bogá náſzego/á niechay to

niechay to będźie wedle zakonu.

4\. Wstańże/ boć tá rzecz ná ćię náleży/ á my też będźiem przy tobie/ bądź że serca dobrego á iuż czyń temu dosyć.

5\. A ták wstał Ezdrasz/ y poprzysiągł Kśiążetá kápłáńskie/ Lewity/ y wszytki Izráelczyki/ áby thák vczynili: Y przysięgli mu.

[†3.Ezdr.9.v.1.]

6\. †Wstawszy tedy Ezdrasz od Domu Bożego/ szedł do komory Iohánáná Syná Eliásybowego: A tám wszedszy nie iádł chlebá áni pił wody/ ábowiem był żáłośćiw dla przestępstwá tych co się wroćili z zágnánia.

7\. Pothym woźnemu kazáli obwoláć w Iudźie y w Ieruzálem między wszytkimi tymi ktorzy przyszli z zágnánia áby się zebráli do Ieruzálem.

8\. A ktoryby nie przyszedł o trzećiem dniu według námowy Kśiążąth y stárszych/ áby zginęłá wszytká máiętność iego/ á sam áby był wyłączon od zgromádzenia thych co się z zágnánia wroćili.

9\. A ták wszyscy mężowie z Iudy y z Beniáminá zebráli się w onych trzech dnioch dniá dwudźiestego Mieśiącá dźiewiątego/ á śiedźiał wszythek lud ná vlicy przed kośćiołem drżąc/ dla oney rzeczy y dla dżdżá.

10\. Tedy wstawszy Ezdrasz Kápłan rzekł do nich/ Wyśćie zgrzeszyli iżeśćie spoymowáli żony obce przydáwáiąc ku grzechom Izráelskim.

11\. A dla tegoż teraz dayćie chwałę Pánu Bogu oycow wászych/ á czyńćie dosyć woley iego/ odłączćieśz się od ludu tey źiemie/ y od żon obcych.

12\. Y odpowiedźiáło wszytko zgromádzenie mowiąc głosem wielkim/ Vczyniemy ták według rozkazánia twego.

13\. Ale iż wielki lud iest á czás niepogody/ thák iż się zostáć nie możem ná dworze/ A też tego zá ieden dźień áni zá dwá nie odpráwiemy/ Abowiem nas wiele kthorzyśmy się tego przestępstwá dopuśćili.

14\. Prośim tedy áby byli postánowieni przednieyszy nád wszytkim zgromádzeniem/ á kthobykolwiek był w mieśćiech nászych coby poiął żony obce/ ten niechay przyidźie ná czás zámierzony/ á z nim sthárszy káżdego miástá y sędziowie ich: Abychmy ták odwroćili gniew popędliwośći Bogá nászego od nas.

15\. A przetoż Ionatán syn Azáelow/ y Iáázyász syn Thekuy byli ná to wysádzeni/ á Mesullám y Sebethái Lewitowie pomagáli im.

16\. Vczynili thedy ták ći co przyszli z zágnánia: A obráni są Ezdrasz y przednieyszy z domow oycow swoich wszyscy miánowićie/ y zásiedli ná thych rzeczách dniá pierwszego Mieśiącá dźieśiątego.

17\. A dokończyłá się tá spráwá między wszytkim ludem kthorzy byli spoymowáli żony obce/ do pierwszego dniá Mieśiącá pierwszego.

18\. Y nálazło się między syny Kápłáńskimi ktorzy byli poięli żony obce/ z synow Iesuy syná Iozedekowego y bráćieyiego/ Máásyasz/ Eliezer/ Iárib/ y Godoliasz.

19\. Odrzućili thedy żony swoie/ á ktorzy byli zgrzeszyli/ przyszli áby ofiárowáli báráná zá występek swoy.

20\. Z synow Emmerowych/ Hánáni y Zebádyasz.

21\. Z synow Hárymowych/ Máázyász/ Eliász/ Semeiasz/ Iehiel y Ozyasz.

22\. Z synow Feshurowych/ Elioenái/ Máázyasz/ Ismáhel/ Náthánáel/ Iozábed/ y Eleáśá.

23\. Z synow Lewitow/ Iozábed/ Semei/ Seláiasz (á tenci iest Celitá) Fáthájasz/ Iudasz/ y Eliezer.

24\. A z Spiewakow Eliásyb/ z odźwiernych/ Sellum/ Telem/ y Vry.

25\. Z Izráelá też z synow Farosá/ Remeiasz/ Iezyasz/ Melchiasz/ Miámin/ Eliezer/ Melchiasz/ y Bánáiasz.

26\. Z synow Elámowych/ Máthániasz/ Zácháryasz/ Iehiel/ Abdy/ Ierymoth/ y Eliasz.

27\. Z synow Zethuowych/ Elioenái/ Eliásyb/ Máthániasz/ Ierymuth/ Zábád/ y Azyzá.

28\. A z synow Bebáiowych/ Iohánán/ Hánániasz/ Zábbái/ Athálái.

29\. Z synow Bány/ Mesullám/ Melluch/ Adáiasz/ Iásub/ Saál/ Rámot.

30\. Z synow Fááthmoábowych/ Edná/ Chálál/ Bánániasz/ Máázyasz/ Máthániasz/ Bezeleel/ Bennui/ Mánásse.

31\. Z synow Háryma/ Eliezer/ Iesue/ Melchiasz/ Semeiasz/ Symeon.

32\. Beniámin/ Máloch/ Sámáryasz.

33\. Z synow Hásomá/ Mátánái/ Máthathá/ Zábád/ Elifeleth/ Iermáy.

Mánásse/Semei.

34 Z Synow Bány/Máády/Amram/y Vel.

35 Bánáiasz/Bádáiasz/Cheliau.

36 Vániasz/Márymuth/Eliásyb.

37 Máthániasz/Máthánái/Jásy.

38 Báni/Bennui/Semei.

39 Sálmiasz/Náthán/Adáiasz.

40 Mechnedebái/Sysái/Sárái.

41 Ezyel/Selemiáu/Semeryász.

42 Sellum/Amáryász/Jozef.

43 Z synow Nebá/Jehiel/Máthathyasz/Zábád/Zábiná/Jeddu/Joel/Bánáiasz.

44 Wszyscy ći spoymowáli byli żony obce/ á z nich niekthorzy mieli niewiásty ktore im národźiły synow.

Kśięgi Nehemiaszowe/ ktore pospolićie zową wtoremi Kśięgámi Ezdraszowemi.

Argument.

Roku pirwszego zá pánowánia Cyrusá Królá Bábilońskiego/ lud Żydowski z niewoley śie wroćił do źiemie swoiey/ á ich Hetmánem był Zorobabel/ áby budowáli kośćioł ktory był potym dokończon we czterdźieśći lat szostego roku pánowánia Dáryuszowego/ ktory był nástał po Cyruśie. Roku dwudźiestego zá tegoż Dáryuszá/ Nehemiasz człowiek świety y pobożny (ktory był ieszcze został w onym zágnániu iáko y inszych wiele Żydow) będąc w wielkiey powadze ná dworze Krolewskim/ ktorego był podczászym/ ták wielkiey łáski dostał v páná swego/ że listy y mándáty otrzymał/ áby opráwiono miásto Jeruzálem/ ktorego mury ieszcze ná ten czás były obálone: Był thedy postánowion od Królá/ áby przerzeczone mury opráwić dał/ y dáne mu iest poruczeństwo w źiemi Żydowskiey/ gdźie śie wiernie y státecznie záchował/ y przywiodł ku końcowi tho czego mu śie było zwierzono/ choć nie máło przekażki miał od nieprzyiaćiel: Jáko w tych kśięgách obáczyć to możem/ ktore w sobie zámykáią powieśći y zacne spráwy tegoż Nehemiaszá około opráwy miástá Jerozolimskiego: Y tá iest przyczyná dla ktorey kśięgi ty przezwiskiem iego názwáne są. Zową ie też kśięgámi Ezdraszowemi/ przeto iż od niego są spisáne.

Kapitu. I.

4. Nehemiasz żáłuie zburzenia Jerozolimskiego. 5. Wyznawa grzechy ludu swego przed Pánem.

1. Ty śię poczynáią [A] spráwy Nehemiaszá syná Hácháliaszowe/ stáło śię pothym Mieśiącá Chasleu [B] roku dwudźiesthego/ gdym był ná zamku w Susán.

[A] W Żydowskim stoi/ Słowá.

[B] Zá Krolowánia Artákserksesá/ A ten Mieśiąc Cháslen był dźiewiąty to iest Listopad.

2. Przyszedł Hánáni ieden z bráćiey moiey społem z niektoremi z Judy/ od kthorychem śie wywiádował o Żydźiech/ ktorzy vszli y pozostáli były z onego więźienia/ tákże y o Jeruzálem.

3. A oni mi odpowiedźieli/ Ci co pozostáli z więźniow tám w oney [C] kráinie/ są w wielkim vtrapieniu y zelżywośći/ przytym mur Jerozolimski rozwálon iest/ y brany iego spalone są.

[C] To iest Żydowskiey.

4. A gdym vsłyszał ty słowá/ śiadszy zápłákałem y nárzekałem przez kilká dni poszcząc y modląc śie Bogu niebieskiemu.

Y rzekłem/

* Dániel.9.v.4.

5\. Y rzekłem *Proszę Pánie Boże niebieski/ktory iesteś mocny/ wielki y strászliwy/záchowywáiąc vmowę y miłosierdźie tym ktorzy ćię miłuią y strzegą przykazánia twego.

6\. Niechayże się vcho twe nákłoni/ á oczy twoie niechay będą otworzone/ ábyś vsłyszał modlitwę służebniká twe°/ktorą ia czynię dźiś przed tobą y we dnie y w nocy zá syny Izráelskiemi służebniki twemi/ ábowięm wyznawam grzechy synow Izráelskich ktorychesmy się dopuśćili przećiw tobie y ia y dom oycá me° zgrzeszyliśmy.

7\. Ciężkochmy wystąpili przećiw tobie/y nie strzegliśmy roskazánia/ vstaw/ y sądow kthoreś roskazał Moizeszowi słudze twemu.

8\. Rospomniż proszę ćię ná tho coś roskazał Moizeszowi słudze twemu mowiąc/ Gdy się zemną będźiećie niewiernie obchodźić/ thedy ia was rosproszę miedzy narody.

9\. A gdy się do mnie náwroćićie strzegąc przykazánia mego y czyniąc mu dosyć [c] choćiażbyśćie byli wygnáni ná kray [D] świátá/tedy was z támthąd zgromádzę/y przywiodę do mieysca ktorem obrał ábym thám postáwił imię moie.

[c] w 5.Mo.30.v.4.
[D] W Żydowskim stoi/ Niebá.

10\. A oni są słudzy twoi y lud twoy/ ktoreś odkupił mocą twą nawiętszą/y ręką twą namocnieyszą.

11\. Proszę o Pánie/ niech wysłucha vcho twoie modlitwę sługi twoiego/ y modlitwę służebnikow twoich/ ktorzy prágną áby się bali imięniá twego: A dźiś poszczęść słudze twemu proszę ćię/y spraw mu miłosierdźie v [E] mężá onego: A iam był podczászem Krolewskim.

[E] To iest v Krolá Artákserksesá.

Kapitu. 2.

1\. Nehemiasz otrzymawszy listy od Arthákserksesá Krolá/ przyszedł do Ieruzálem. 12. Ogląduie miásto spustoszáłe. 18. Buduią mury Ierozolimskie.

1\. Przydáło się Miesiącá Nisán/ roku dwudźiestego zá pánowániá Artákserksesá Krolá/ iż przed nim wino stało/ Tedym ia ie wźiąwszy podał Krolowi/ á nie widział mię nigdy ták smętnego.

2\. Tedy Krol rzekł ku mnie/ Przecz ták masz smętną postháwę gdyż nie choruiesz? Nie możeć to być iż musisz mieć w sercu coś złego: A przetożem się ia zlękł bárzo.

3\. Rzekłem pothym ku Krolowi/ Niechay Krol będźie zdrow ná wieki/ Ale iákoż oblicze moie nie ma być smętne/ gdyż miásto y mieysce grobow oycow moich poborzone iest/ á brany iego ogniem popalone?

4\. Tedy rzekł Krol ku mnie/ Czegoż ty wżdy żądasz? A iam się ná ten czás modlił ku Bogu niebieskiemu.

5\. Zátymżem odpowiedźiał Krolowi/ Ieśliżeć się to podoba Krolu/ á ieslis łáskaw ná mię służebniká twego/ pośliż mię do Iudy do miástha kędy są groby oycow moich/ ábym go popráwił.

6\. Na to mi krol odpowiedźiał gdźie tuż przy nim śiedźiáłá y Krolowa/ Iákoż tám długo zmieszkasz ná tey drodze? y iáko się rychło wroćisz? Spodobáło się to tedy Krolowi/ y odpráwił mię/ á iam themu zámierzył pewny czás.

7\. Y rzekłem ku Krolowi/ Ieśliżeć się ták zda Krolu/ tedy mi niechay dádzą listy do Kśiążąt ktorzy są zá rzeką/ áby mię przeprowádźili ażbych przyszedł do Iudy.

8\. Przytym list do Azáfá ktory trzyma straż lásow Krolewskich/ áby mi dał drzewá ku budowániu bran pálacu kthory iest przy kośćiele/ y ná mury mieyskie/ á ná dom do ktorego przyidę: Y dał mi Krol wszytko zá [A] łáską Bogá mego ktora nádemną okazał.

[A] W Żydowskim stoi/ wedle ręki dobrey Bogá mego.

9\. A gdym przyszedł do stháróst zá rzeką/ oddałem listy Krolewskie/ A posłał też był zemną Krol rotmistrze y ieźdne.

10\. Co gdy vsłyszał Sánáballáth Horonitczyk/ y Tobiasz on sługá Amonitczyk bárzo się im to nie podobáło/ iż przyszedł człowiek ktory się stárał o dobre synow Izráelskich.

11\. A przetożem przyszedł do Ieruzálem y mieszkałem tám przez trzy dni.

12\. Wstałem potym w nocy z trochą ludźi/y nie oznáymiłem tego żadnemu/ co Bog moy podał do sercá mego ábym vczynił w Ieruzálem/ nie miałem theż z sobą żadnego bydlątká/ iedno to ná kthorememm się dźiał.

13. Y wyszedszy nocą z Brany nád Dolina przećiwko studniey Smokowey y do Brany gdźie gnoie wymiátano oglądalem mury Jerozolimskie ktore były oblećiáły/ y brany iego kthore były popalone.

14 Potymem przyszedł ku Branie v Studniey/ y do stáwu krolewskie°/ gdźie nie było mieyscá gdźiebych był miał przeiecháć ná bydlećiu swoim.

15. Y przepráwilem sie w nocy przez potok/ á ogledowalem mury/ skądem sie záśie wroćiwszy przyszedł do Brany nád Dolina y wszedłem do miástá

16. A wszákoż przełożeni nie wiedźieli gdźiem ia był wyiechał/ y com czynił/ y owszemem áni Żydom/ áni Kápłanom/ áni przednieyszym/ áni przełożonym/ áni żadnemu rzemieśnikowi tego do tąd nie oznaymił.

17. Przetożem rzekł do nich/ Widźićie w iákiemechmy są vćiśnieniu/ y iáko iest spustoszone Jeruzálem/ iáko też są popalone brany iego/ podźćież á pobuduymy mury Jerozolimskie/ ábychmy nie byli wiecey w they zelżywośći.

18. Nád thom im oznaymił że łáská Bogá mego byłá nádemną/ przytym y słowá ktore mi Krol powiedźiał: A tákże wszyscy rzekli/ Idźmyż ábuduymy: Y zmocnili rece swe ku dobremu.

19. Co słysząc Sánábálláth Horonitczyk/ y Tobiasz sługá Ammonitczyk/ y Gesem Arábczyk/ szydźili z nas á nagráwáli nas ták mowiąc/ Coż to iest zá rzecz ktorąśćie záczeli? Izali to nie dla tego ábyśćie odstąpili od Królá?

20 Alem ia im ták ná tho odpowiedźiał/ Bog niebieski poszcześći nam/ á ták my służebnicy iego śpiesznie budowáć bedźiemy: Ale wy z námi nie maćie dźiáłu/ áni práwá/ áni pámiątki w Jeruzálem.

Kapitu. 3.

1. Spisek tych ktorzy budowáli mury.

1. Potym powstał Eliásyb Kápłan nawyższy/ y bráćia iego Kápłani/ á budowáli Bránę kedy wyganiano bydłá/ ćiż ia opráwili y postáwili drzwi iey áż do wieże Meáh/ y wypráwili ia áż do wieże Hánáneel.

2. A podle mieyscá thego budowáli ludźie z Jerychá/ Podle ktorych też budował Záchur syn Amrego.

3. Przytym Bránę Rybną budowáli synowie Asnáá/ ktorzy też spráwili pokład iey/ y przypráwili wrotá do niey z zamki y z záworámi iey.

4. Podle nich popráwował Meremoth syn Vryaszow syná Hákkosá/ A podle nich też budował Mosollám syn Báráchiaszow syná Mesezábeelá Podle ktorych też opráwował Sádok syná Báány.

5. Podle tych záśie budowáli Thekuitcy: Ale ći co byli zacnieyszy miedzy nimi nie podłożyli szyie swey pod roboty páná swego.

6. A Stárą Bránę opráwował Ioiádá syn Fáseá/ y Mosollám syn Besodye ći spráwili pokład iey/ y postáwili wrotá/ zamki/ y záwory iey.

7. Podle nich budował Melátyasz Gábáonitczyk/ y Jádon Meronotczyk/ y meżowie z Gábáon/ y z Mispá/ áż do stolice Książecey zá rzeką.

8. Podle thych budował Vzyel syn Aráiaszá z cechu złotniczego/ á podle niego budował Ananiasz syn Hárákáimá/ y pobudowáli ták Jeruzálem áż do muru szerokiego.

9. Przytym podle tych budował Refáiasz syn Hurow przełożony nád połowicą Jeruzálem.

10 A podle nich budował Jedáiasz syn Hárumáfow/ y przećiw swemu domowi/ á podle niego budował Hátthus syn Háśábomaszow.

11. Drugą cześć budował Málchiasz syn Hárymow/ y Házub syn Fááth moábow/ tákże y wieże [A] Thámurym.

[A] To iest wieża piekárska.

12. Podle tego budował Sállum syn Hálochesow Książe nád połowicą Jeruzalem/ ták on sam iáko y corki iego.

13. Bránę też nád Doliną opráwował Hánun y mieszczánie z Zánoy/ á ći ia zbudowawszy postáwili wrotá iey/ zamki y záwory iey/ ktemu ná tysiąc łokći muru áż do Brány ktorą gnoy wywożono.

14 Też záśie bránę Gnoiową budował Melchiasz syn Ráchábow przedniejszy w częśći Betháchárem/ ten ia zbudował/ y nákrył y postáwił wrotá/ zamki/ y záwory iey.

Ktemu

15. Ktemu Bráne v ſtudniey opráwował Sállun ſyn Cholhozy przednieyſzy nád vlicą Miſpá: Ten ią pobudował/ pobił/ poſtáwił wrotá/ y zamki y záwory iey/ przytym y mur nád ſtáwem Seláku ogrodu Krolewſkiemu/ áż do wſchodu po ktorym ſchodzą z miáſtá Dawidowego.

16. Po nim budował Nehemiaſz ſyn Azbuká przednieyſzy nád połowicą vlice Bethſur/ áż do mieyſcá przećiwko grobom Dawidowym/ áż do ſtáwu miſternie vſypánego/ y áż do domu mocarzow.

17. Po nim budowáli Lewithowie/ Rehum ſyn Bány/ A podle nie° budował Háſábiaſz przednieyſzy nád połowicą vlice Ceilá ná ſwey ſtronie.

18. Po nich záſię budowáli bráćia ich Bánái ſyn Henádádow przednieyſzy nád połowicą vlice Ceilá.

19. Podle ktorego budował Ezer ſyn Ieſuy przednieyſzy nád Mizmą/ drugą ſtronę przećiw ſchowániu przypráw woiennych w kaćie.

20. Po nim wzruſzony gniewem Báruch ſyn Záchaiá/ budował drugą część/ od onego katá áż do drzwi Eliáſybá Kápłaná nawyżſzego.

21. Po nim budował Merymut ſyn Vryaſzow ſyná Hákkoſá/ wtory wymiar ode drzwi domu Eliaſybowego/ áż do końcá domu iego.

22. Po nim záſię budowáli Kápłani ktorzy mieſzkáli w rowni.

23. A po nim budował Beniámin y Háſub przećiw domowi ſwemu/ podle ktorego budował Azáryaſz ſyn Máaſyaſzow ſyná Anániaſzowego podle domu ſwego.

24. Podle niego zaſię budował Bennui ſyn Henádádow część drugą od domu Azáryaſzowego/ áż do katá kędy ſię mury ſchadzáły.

25. Nád tho Fálel ſyn Ozy budował przećiw katowi y wieży wychodzącey z wyżſzego pálacu Krolewſkiego/ ktora byłá podle ſieni ćiemnice/ A po nim budował Fádáiaſz ſyn Fárosow.

26. Netyneyczycy záſię co mieſzkáli ná zamku zbudowáli/ áż do mieyſcá iducku Bránie Wodney/ od Wſchodu ſłońcá y ku wieży wyſokiey.

27. Po nim budowáli Tekuithowie drugą część od wieże wielkiey y wyſokiey áż do muru zamkowego.

28. Potym od Brány Końſkiey budowáli Kápłani/ káżdy przećiw domowi ſwemu.

29. Potym budował Sádok ſyn Emmerow przećiw domowi ſwemu/ A po nim budował Semeiaſz ſyn Secheniaſzow ſthroż Brány od Wſchodu ſłońcá.

30. Po nim budował Hánániaſz ſyn Selemiaſzow/ y Hánun ſyn Zaláfow ſzoſty wtorą część: A po nim budował Meſullám ſyn Báráchiaſzow przećiw gmáchowi ſwemu.

31. Po nim budował Melchiaſz z cechu złotniczego áż do domu Nethyneyczykow y kupcow/ przećiw bránie Miſkád/ áż do ſale narożney.

32. A miedzy Salą narożną y Brąną kędy bydłá wygániano/ budowáli złotnicy y kupcy.

KApitu. 4.

1. Sánáballáth y Thobiaſz nie dopuſzczáią murow budowáć. 4. Modlitwá Nehemiaſzowá. 12. Zydowie zbroyni budują mury Ieroʒolimſkie.

1. A Gdy vſłyſzał Sánábállát iżechmy budowáli mury/ ruſzony gniewem/ á gwałtownie ſię popędziwſzy y ſzydząc z Zydow.

2. Mowił do bráciey ſwey y do rycerſtwá w Sámáryey tymi ſłowy/ Coż wżdy czynią ći niedołężni Zydowie? Izaż ták będą mocnemi? Izaż będą ſpráwowáć ofiáry? Izaż zá ieden dzień dokończą tego? Izali znowu wyſtáwią kámienie ktore ſię były w kupy prochu obrоćiły gdy ie popalono?

3. Był też przy nim y Thobiaſz Ammonitczyk/ ktory mowił/ Niechać budują/ ále ieſlić przyidą liſzki rozerwą ich mur kámienny.

4. Wyſłuchay że Boże náſz/ boć iechmy ſą wzgárdzonemi/ á obroć pohańbienie ná głowę ich/ á vczyń ie wzgárdzonemi w ziemi do ktorey zágnáni będą.

5. Nie pokryway że złośći ich/ á grzech ich niechay przed tobą zgłádzon nie będźie/ ábowiem ći wzruſzyli ku zágniewániu budowniki.

6. Alechmy my przedśię budowáli mur/ y ſtá-

mur/ y stánął wszytek áż do połowice/ á lud miał chuć ku budowániu.

7. Co gdy vsłyszeli/ Sánáballáth/ Thobiasz/ Arábczycy/ Ammonitowie/ y Azotczycy/ że mury Jerozolimskie były opráwione/ á iż to co było oblećiáło zábudowano/ bárzo sie rozgniewáli.

8. A ták sie wszyscy społu sprzysięgli áby iecháli á dobywáli Jeruzálem/ y przekázili robote.

9. Alechmy sie my modlili do Páná Bogá nászego/ y postáwilismy straż nád nimi we dnie y w nocy dla nieprzyiaćioł.

10 Zátym rzekli Żydowie/ Vstáli robotnicy ktorzy nosili/ á przedsie dosyć rumu iż nie możemy opráwowáć murow.

11. Nád to rzekli nieprzyiaćiele nászy/ Niechay nie wiedza áni widza/ áż my przyidziemy miedzy nie y pomordujemy ie/ á dowiedziem tego iż przestánie robotá.

12. A wszákoż sie przydáło iż Żydowie ktorzy z nimi mieszkáli przyszedszy opowiedzieli nam dźiesieć kroć iż sie ze wszad ná nas oborzyć mieli.

13. Przetożem postánowił w miescach dolnych zá murem/ y ná mieyscách obronnieyszych/ á zásádziłem lud wedle domow z mieczmi z oszczepy y z łuki ich.

14 A gdym to opátrzył tedym wstawszy rzekł do przednieyszych/ y do przełożonych/ y do inego ludu/ Nie boyćież sie ich owszem pámiethayćie ná Páná wielkiego y strászliwego/ walczćież zá bráćia násza/ zá syny wásze/ zá corki/ zá żony/ y zá domy wásze.

15. Gdy tedy vsłyszeli nieprzyiaćiele nászy żechmy sie thego dowiedźieli obroćił Bog wniwecz ráde ich/ á mysmy sie wszytcy wroćili do murow káżdy do roboty swoiey.

16. A od onegoż czásu iedná część z ludźi młodych robilá/ á druga stałá z oszczepy/ z tarczámi/ z łuki/ y w páncerzách: A kthorzy byli przednieyszy stawáli po wszythkim domu Judskim.

17. Ci też ktorzy mury budowáli y ći kthorzy nosili brzemioná/ y ći co ná drugie nákłádáli iedna reka robili/ á w drugiey broń trzymáli.

18. Abowiem z onych kthorzy budowáli káżdy przypásał miecz do biodr swoich/ y tháksze budowáli: A przy mnie trabiono w traby.

19. Rzekłem potym do przednieyszych do przełożonych y do inego ludu/ Robotá tá wielka iest y szeroka/ á mysmy sie rosproszyli po murze dáleko ieden od drugiego.

20 A przetoż gdźiekolwiek vsłyszyćie głos traby/ tedy sie tám zbierayćie do nas: A Bog nász bedźie walczył zá nas.

21. Tedy bedźiem pilni roboty/ á drugá część bedźie stać z oszczepy/ od switánia áż gdy gwiazdy wschodźić beda.

22 Rzekłem też ná ten czás do ludu/ Káżdy z sługa swym niechay nocuie w pośrzod Jeruzálem/ ábychmy mieli w nocy straż około siebie/ á we dnie áby przed sie szłá robotá.

23 A ták ia/ bráćia moi/ służebnicy moi/ y ludźie ktorzy byli ná straży zá mna nie zwłoczylichmy szat nászych chybá gdy sie kto chciał vmyć.

Kapitu. 5.

1. Lud bedac vciśniony głodem muśi sie lichwa żywić. 8. Nehemiasz zákázuie Lichwársthwá. 15. Okázuie spráwiedliwość swa rzadzac lud.

1. NAstało sie tedy wielkie wołánie ludźi y żon ich przećiw Żydom ich bráćiey.

2. Abowiem byli ktorzy mowili/ Synow nászych y corek nászych/ y nas sámych iest bárzo wiele/ á przetoż muśiemy bráć zbożá ábychmy iedli y żywili sie.

3. Niektorzy też byli co mowili/ Polá násze/ winnice násze/ y domy násze pozástáwiamy/ á bedźiem bráć námie zboże w tym głodźie.

4. Byli też ieszcze niektorzy co mowili/ Nápożyczálichmy pieniedzy/ ná polá y ná winnice násze/ żebychmy zápłáćili podátek Krolowi.

5. A otho ćiáło násze iest iáko ćiáło bráćiey nászey/ á synowie nászy iáko synowie ich/ á otho my dawamy w niewola thák syny násze iáko y corki násze iż służyć muszą/ y sa iuż niektore z corek nászych w niewola podáne/ á przedsie dosthátku nie mamy odkupić ie/ gdyż polá násze y winnice násze inszy otrzymáli.

6. Y byłem bárzo frásowity gdym słyszał wołánie ich y słowá tákowe.

A vmysliłem

7. A vmyśliłem rzecz tákową w sercu swym/ żem sfukał przednieysze y przełożone mowiąc do nich/ Przecz że ták káżdy z was bierze lichwę od bráciey swoiey? Y vczyniłem ná nie zgromádzenie wielkie.

8. Y rzekłem do nich/ My śmy odkupili bráćia násze Żydy ktorzy byli pogánom záprzedáni podług przemożenia nászego: A wy záśię przedawaćie bráćia wásze/ ábyśmy ie záśię wykupowáli? Ale oni vmilkneli á nie mieli nam co odpowiedźieć.

9. K temum rzekł/ To co czynićie nie iest dobrze: Izaż nie będźiećie chodźić w boiáźni Bogá wászego żebyśmy nie byli posromoceni miedzy narody ktorzy nas nienawidzą.

10. Y iać też z bráćią moią dáiemy pożyczánym obyczáiem pieniedzy/ y zboża: Odpuśćmyż im proszę was dług ten,

11. Wroććież im dźiś proszę was pola ich/ winnice/ sády oliwne/ y domy ich/ y stokrotną część pieniedzy/ zbożá/ oliwy y winá ktoreśćie od nich w lichwie wyćiągáli.

12. Tedy oni odpowiedźieli/ Wroćiemy/ á nie będźiem od nich tego wyćiągáć/ y vczyniemy thák iákoś powiedźiał: Wezwałem też k themu y Kápłany/ á przywiodłem ie ná przysięgę áby też ná to przyzwolili.

13. Pothymem wytrząsnął zánádrzá moie y mowiłem/ Niech ták wytrząśnie Bog káżdeo człowieká ktoryby nie vczynił dosyć temu słowu/ ták z domu ieo iáko y z pracey iego/ áby był wytrząśnion y wyprożnion: Y rzekło wszytko zgromádzenie/ Amen. Chwálili thedy Páná/ á lud wszytek vczynił dosyć słowu onemu.

14. A od onego dniá iákom iest postánowion Kśiążęćiem w ich źiemi Iudskiey od ewudźiesteo roku/ áż do trzydźiestego y wtorego pánowánia Artákserksesá Krolá/ to iest przez dwanaśćie lat/ áni ia/ áni bráćia moi nie iedlichmy obroku Kśiążęcego.

15. A pierwszy Kśiążętá co przedemną byli/ oćiążáli lud biorąc od nich chleb y wino/ nad srebrá czterdźieśći syklow/ tákże y słudzy ich vżywáli okrućieństwá nád ludem/ czegom ia nie czynił dla boiáźni Bożey.

16. Nád to y mur opráwowałem/ á nikogochmy nie skupili z roley/ á ktemu y wszyscy służebnicy moi záwżdy byli v roboty.

17. Nád to Żydowie y z przełożonych sto y piećdźieśiąt mężow/ ktorzy do nas przychodźili od pogánow okolicznych/ iadáli v stołu mego.

18. A dla tegoż ná káżdy dźień gotowano wołu iednego/ owiec tłustych sześć/ á prze mię też ptaki gotowano/ á dźieśiątego dniá wszytkim hoynie winá dawano: A wszákożem się nie vpominał obroku ktory miał przydź ná Kśiążę/ ábowiem był ten lud obćiążon niewolstwem wielkim.

19. Wspomniż ná mię o Boże moy tym dobrym/ zá tho comkolwiek ia czynił ludowi temu.

Kápitu. 6.

1. Powtore budowánie przekáżáią. 6. List Sánabálláthow do Nehemiaszá. 8. Odpowiedź Nehemiaszowá. 12. Nehemiasz nie dawa się odstraszáć fałesznym Prorokom od roboty.

1. Przydáło się pothym gdy vsłyszał Sánabálláth Thobiaszy Gesem Arábczyk/ y ini nieprzyiaćiele nászy że chmy dobudowáli muru/ á iuż w nim żadnych rospádlin nie było choćiaż iesżcze w ten czás nie były postáwione wrotá w bramách.

2. Tedy Sánabálláth y Gesem posłáli do mnie z thym poselstwem/ Przyidźi á porádźmy się miedzy sobą we wśiách ktore są ná rowninách Ono/ A oni mnie myślili vczynić co złego.

3. A przethożem ia do nich wypráwił posły ktorzyby im powiedźieli/ Záczałem wielką robotę á przetoż odeydź nie mogę: Bo przecz żeby miáłá przestáć tá robotá ieśliby ch ia opuśćiwszy szedł do was?

4. Thedy po cztery kroć przysłáli do mnie w teyże rzeczy/ álem ia im tákże rownie odpowiedźiał.

5. Potym iesżcze Sánabálláth posłał do mnie piąty kroć z tymże poselstwem sługę swego ktory miał list otworzony.

6. Ná ktorym to było nápisano/ Iest ten posłuch miedzy ludźmi/ co też y [a] Gásmu powieda/ Że thy y z Żydy myśliż się sprzećiwić/ y dla teo poprá wuieśz mu/

[a] Niektorzy czytáią Gesem.

wnieſz murow ábyś był Krolem ich/ y ine rzeczy tákowe.

7. Ktemuś ieſzcze poſtánowił Proroki ktorzyby o tobie opowiedáli w Jeruzálem mowiac/ Ześ ieſt Krolem w Judźie: A przetoż teraz doydźie to do krolá: Przydźże tedy á poradźmy ſie miedzy ſoba.

8. Alem ia poſłał do niego ztymi ſłowy/ niedźieie ſie ták iáko ty powiedaſz/ ále to ſam ſobie wymyſlaſz.

9. Abowiem oni wſzyſcy ſtráſzyli nas mowiac/ Niechać vſtána rece ich od roboty áby nie byłá dokończoná: A przetoż teraz o Boże vtwierdz rece moie.

10 Potymem ia przyſzedł do domu Semáiaſzá ſyná Deláie° ſyná Metábeelowego ktory był w zámknieniu/ ktory mi rzekł/ Zeydźmy ſie do domu Bożego w pośrzod Kośćiołá/ zámknimyſz o ſobie drzwi ie°/ ábowiem ći przyda chcac ćie zábić/ á they nocy przyda áby ćie zámordowáli.

11. Alem ia odpowiedźiał/ Izali kto táki iákim ia ieſt vćiekáć ma? Izali kto tákowy iákim ia ieſt ma wnidź do Kośćiołá á[b] bronić zdrowia ſwego? Zadnym obyczáiem nie wnide.

12. Y poznałem ia że go Bog nie poſłał áby ku mnie prorokował/ ále iż go Thobiaſz y Sánábálláth náieli.

13. Abowiem on był dla tego przenáiet ábych ſie ia vlekñawſzy to vczynił y zgrzeſzył/ á izby o mnie wſzedźie złą ſłáwe puśćili ktoraby mi ná oczy zárzucáli.

14 Pomniſz o Boże moy ná Tobiaſzá y Sánábállátá co oni czynili/ tákże ná Noádye prorokinia/ y ná ine proroki ktorzy mie ſtráſzyli.

15. A ták ieſt dopráwion mur dwudźieſtego y piathego dniá Mieſiacá [c] Elul/ po piećdźieſiatym y wtorym dniu.

16. To gdy vſłyſzeli wſzyſcy nieprzyjaćiele náſzy/ zlekñawſzy ſie wſzyſcy národowie okoliczni/ vpádli w myſlách ſwych/ á poználi że thá ſpráwá byłá od Bogá náſzego.

17. Tychże też czáſow niektorzy zacnieyſzy w Judźie czeſto ſwe przeſyłáli liſty do Thobiaſzá/ á záſie od Thobiaſzá przynoſzono do nich liſty.

18. Abowiem wiele ich w Judźie było co ſie z nim ſprzyſiegli/ gdyż on był źiećiem Secheniaſzá ſyná Aráchowego/ á ktemu ſyn iego Johánán poiał był corke Meſullámá ſyná Bárách iaſzowego.

19. Ktemu przedemna zálecáli dobroć iego/ á potym ſłowá moie ná ſtronie przenoſili do niego/ A Thobiaſz poſyłał liſty ſtráſzac mie.

[b] Drudzy wykłádáią/ A bedźie żyw/ Co ták rozumieia/ niemoże tho być że by go Bog zábić nie miał gdyby Kośćioł zgwałćił.

[c] Then Mieſiąc ieſt Sierpien.

Kapitu. 7.

1. Dobudowawſzy murow poſthánawia ſtraż Nehemiaſz. 5. Obliczáia lu ktho ry ſie wroćił z wiezienia.

1. * GDy tedy mury zbudowáne były/ poſtháwiłem y wrotá/ kthemu poſtáwiłē wrotne Spiewaki y Lewithy.

2. Nád tom roſkazał Hánániemu brátu memu/ y Hánániaſzowi ſtárośćie zamku Jerozolimſkiego/ abowiem ten był człowiek wierny y boiacy ſie Bogá nád wiele inych.

3. A powiedźiałem thak/ Niechay brany Jerozolimſkie otworzone nie bywaia áż ſłońce ogrzeie/ á poki ieſzcze ſtraż bedźie ſtałá/ áby zámykano brany y mocnie opátrzono: Y poſtánowiłem ſtraż z mieſzczánow Jerozolimſkich/ káżde° ná mieſcu ſwoim y przećiw domowi iego.

4. A było miaſtho bárzo ſzerokie y wielkie/ á ludu w nim bárzo máło/ y domy nie pobudowáne.

5. Podał ktemu Bog moy do ſercá me°/ ábych zebrał przednieyſze y przełożone/ y lud poſpolity żeby podług národow ſwych obliczeni byli: Nálazłem theż y Kſiegi narodu onych ktorzy przedtym przyſzli/ y nálazłem w nich ten ſpiſek.

6. † Ci ſa ludźie kráiny náſzey ktorzy przyſzli z zágnánia ktore był záwiodł Nábuchodonozor Krol Bábilońſki á wroćili ſie do Jeruzálem y do Judy káżdy do miáſtá ſwego.

7. A przyſzli z Zorobabelem/ Jeſuá/ Nehemiaſz/ Azáryaſz/ Ráámiaſz/ Náhámáni/ Márdocheuſz/ Belſán/ Mesfáráth/ Beguiaſz/ Náhum/ Bááná: Przythym liczbá ludu poſpolitego tá ieſt.

8. Synow Fároſowych/ dwá tyśiacá ſto ſiedmdźieśiat y dwá.

* Ekle. 49. v. 15.

† w. 3. Ezd. 2. v. 1.

9. Synow Sáfátyaſzowych / trzy ſtá ſiedmdźieſiąt y dwá.

10 Synow Areaſzowych / ſześć ſet pięćdźieſiąt y dwá.

11. Synow Fáátmoábowych / ſynow Jeſuy y Joábá / dwá thyſiącá ośmi ſet y ośmnaśćie.

12. Synow Elámowych / tyſiąc dwieśćie pięćdźieſiąt y czterzey.

13. Synow Zethuowych / ośmi ſeth czterdźieśći y pięć.

14 Synow Záchaiowych / ſiedmi ſet y ſześćdźieſiąt.

15. Synow Bánnuiowych / ſześć ſet czterdźieśći y ośmi.

15. Synow Bebáiowych / ſześć ſeth dwádźieśćiá y ośmi.

17. Synow Azgádowych / dwá tyſiącá ſześć ſet dwádźieśćiá y dwá.

18. Synow Adonikámowych ſześć ſet ſześćdźieſiąt y ſiedmi.

19. Synow Beguáiowych / dwá tyſiącá ſześćdźieſiąt y ſiedmi.

20 Synow Adynowych / ſześć ſeth pięćdźieſiąt y pięć.

21. Synow Atherowych co poſzli z Ezechiaſzá / dźiewięćdźieſiąt y ośmi.

22 Synow Háſem trzy ſtá dwádźieśćiá y ośmi.

23 Synow Bezáiowych / trzy ſthá dwádźieśćiá y czterzey.

24 Synow Háreſá / ſto y dwánaśćie.

25 Gábáonitow / dźiewięćdźieſiąt y pięć.

26 Betlehemczykow y Nethofátczykow ſto ośmdźieſiąt y ośmi.

27 Anátothczykow / ſto dwádźieśćiá y ośmi.

28 Mężow z Betházmáwetu / czterdźieśći y dwá.

29 Mężow z Káryáthyárym / Cefirothzykow y Berothzykow / ſiedmi ſet czterdźieśći y trzey.

30 Mężow z Rámy y z Gábáá / ſześć ſet dwádźieśćiá y ieden.

31. Mężow z Máchmás ſto dwádźieśćiá y dwá.

32 Mężow z Bethel y Háy / ſto dwádźieśćiá y trzey.

33 Mężow z Nebá drugiego / pięćdźieſiąt y dwá.

34 Mężow z Elámá drugiego / tyſiąc dwieśćie pięćdźieſiąt y czterzey.

35 Synow Háremá / trzy ſtá y dwádźieśćiá.

36 Synow Jerechoná / trzy ſtá czterdźieśći y pięć.

37 Synow Lodhádydá y Oná / ſiedmi ſet dwádźieśćiá y ieden.

38 Synow Senáá / trzy tyſiące dźiewięć ſet y trzydźieśći.

39 Kápłanow ſynow Jedáiaſzowych z domu Jeſuy / dźiewięć ſeth ſiedmdźieſiąt y trzey.

40 Synow Emmerowych / tyſiąc pięćdźieſiąt y dwá.

41 Synow Fáshurowych / thyſiąc dwieśćie czterdźieśći y ſiedmi.

42 Synow Hárymowych / tyſiąc y ſiedmnaśćie.

43 Lewitow ſynow Jeſuy y Kádmielá z ſynow Hedyaſzowych / ſiedmidźieſiąth y czterzey.

44 Spiewakow ſynow Azáfowych ſto czterdźieśći y ośm.

45 Odźwiernych ſynow Sellumá / ſynow Aterá / ſynow Telmoná / ſynow Akkubá / ſynow Hátytá / ſynow Sobáiá / ſto trzydźieśći y ośmi.

46 Z Náthyneyczykow / ſynowie Sohá / ſynowie Háſufá / ſynowie Tebbáothá.

47 Synowie Ceroſá / ſynowie Syá ſynowie Fádoná.

48 Synowie Lebáná / ſynowie Hágabá / ſynowie Selmáiá.

49 Synowie Hánáná / ſynowie Gáddelá / ſynowie Gáherá.

50 Synowie Ráiaſzá / ſynowie Rázyná / ſynowie Nekodá.

51. Synowie Gezemá / ſynowie Azá / ſynowie Fáſeaſzá.

52 Synowie Beſáiá / ſynowie Mnnimá / ſynowie Nefuſſymá.

53 Synowie Bákbuká / ſynowie Hákuſá / ſynowie Hárhurá.

54 Synowie Beſlothá ſynowie Máhidá / ſynowie Hárſá.

55 Synowie Berkoſá / ſynowie Syſárá / ſynowie Themá.

56 Synowie Názyaſzá ſynowie Hátyfá.

57 Synowie ſług Sálomonowych / ſynowie Sotháiá / ſynowie Soferethá / ſynowie Fárydá.

58 Synowie Jáhálá / ſynowie Dárkoná / ſynowie Geddelá.

59 Synowie Sáfátyaſzá / ſynowie Háthylá / ſynowie Fochereth á Sebáimczycy ſynowie Amoná.

60 Wſzytkich Náthyneyczykow y ſynow ſług Sálomonowych / trzy ſtá dźiewięćdźieſiąt y dwá.

61. A ćić ſą ktorzy wyſzli z Thelmelá Thelhárſá Cherubá / Addoná / y z Emmerá / á nie mogli pokázáć domu oycow

mow oycow ſwoich y narodu ſwego ieſliż byli z Izráelá.

62 Synow Dáláiaſzowych / ſynow Thobiaſzowych / ſynow Nekodá / ſześć ſet czterdźieśći y dwá.

63 A z Káplanow / ſynowie Hábiáſzowi ſynowie Akkoſowi / ſynowie Berzellátowi / ktory był wźiął ſobie żonę z corek Berzelláia Gáláádzyká y wezwan ieſt imieniem ich.

64 Ci ſzukáli opiſánia narodu ſwego / ále nie nálezli / y zrzuceni ſą z kápłáńſtwá.

65 Ktorym zákazał Atherſátá áby nie iadáli z rzeczy poświeconych / áż by ſtał káplan z Vrym y z Tummim

66 A wſzytkiego zgromádzenia pospołu było czterdźieśći tyſiecy / dwá tyſiacá / trzy ſtá y ſześćdźieſiat.

67 Oprocz ſługy ſłużebnic ich / ktorych było ſiedm tyſiecy trzy ſtá trzydźieśći y ſiedm: A było theż z nimi Spiewakow y Spiewaczek dwieśćie czterdźieśći y pięć.

68 Koni ich było ſiedm ſet trzydźieśći y ſześć: A Mułow dwieśćie czterdźieśći y pięć.

69 Wielbładow cztery ſtá trzydźieśći y pięć: A Osłow ſześć tyſiecy ſiedm ſet y dwádźieśćiá.

70 A niekthorzy przednieyſzy z domow dáli ná robotę: Atherſathá do ſkárbu dał złotá tyſiąc łotow / kubkow pięćdźieſiat / ſzat Káplánſkich pięć ſet y trzydźieśći.

71. Kilká też z tych ktorzy byli przednieyſzymi z domow / dáli ná roboty do ſkárbu / złotá dwádźieśćiá tyſiecy łotow / á śrebrá dwá tyſiacá y dwieśćie grzywien.

72 Nád to co ludu oſtátek dáło / było złotá dwádźieśćiá tyſiecy łotow / śrebrá dwá tyſiacá grzywien / á ſzat káplánſkich ſześćdźieſiat y ſiedm.

73 A ták mieſzkáli Káplani / Lewitowie / Odźwierni / Spiewacy y lud poſpolity Nátyneyczycy / y wſzytko Izráel po mieśćiech ſwoich: Y náſtał Mieſiąc ſiodmy / á ſynowie Izráelſcy byli w mieśćiech ſwoich.

KApitu. 8.

1. Lud zebrawſzy czytha Ezdraſz Zakon przed nimi vżywáiąc vrzędu w zakonie náuczonego. 9. Cieſzy lud ſmętny gdy słucháli zakonu. 12. Weſele wielkie w Izráelu dla poznánia woley Bożey z Zakonu. 13. Swieto Kuczek obchodzą Zydowie. 18. Czytáią kſięgi Zakonu.

1. ZEbrał ſie tedy wſzythek lud ſpołu ná plác co był przed bramą Wodną / á rzekli do Ezdraſzá piſárzá áby przynioſł kſięgi Zakonu Moiżeſzowego / kthory był podał Pan Izráelitom.

2. A przetoż Ezdraſz Káplan przynioſł Zakon przed ono zgromádzenie ták mężow iáko y niewiaſt / y wſzytkich ktorzy iedno ſłucháiąc temu zrozumieć mogli / A to ſie dźiáło pirwſzego dniá Mieſiącá ſiodmego.

3. Y czythał w nim ná onym placu przed Bramą Wodną od poránku áż do południá przed mężmi y niewiáſtámi / y przed tymi comu zrozumieć mogli / á wſzytek lud z pilnośćią ſłuchał kſiąg Zakonu.

4. Stánął tedy Ezdraſz piſarz ná ſtolicy drzewiáney ná to zgotowáney / á podle niego ſtánął Mátháthyaſz / Semeiaſz / Aniaſz / Vryaſz / Helkiaſz / y Máázyaſz po prawey ſtronie iego / á po lewey záſię / Tádáiáſz / Miſáel / Melchiaſz / Háſum / Háſbádáná / Zácháryaſz y Meſullám.

5. Y otworzył Ezdraſz piſarz kſięgi przed wſzytkim ludem / ábowiem ſtał ná wyżſzym mieſcu nád inymi / A gdy ie otworzył powſtał wſzytek lud.

6. Y chwalił Ezdraſz Páná Bogá wielkiego / á odpowiedźiał wſzytek lud / Amen / amen / podnoſząc ręce ſwoie / A potym kłániáiąc ſie áż ku ziemi / chwalili Páná.

7. Ale Jeſua / Báni / Serebiaſz / Jámin / Akkub / Sábetái / Odyaſz / Máázyaſz / Celithá / Azáryaſz / Jozábád / Hánán / Fáláiaſz / y Lewitowie / nápomináli lud áby pilnie ſłucháli Zakonu / á lud też ſtał ná mieyſcu ſwoiem.

8. Y czytáli w Kſięgách w Zakonie Bożym / iáſnie á doſtátecznie wypráwuiąc wyrozumienie iego / ták iż zrozumieli co im czytano.

9. Zátym rzekł Nehemiaſz (ktorego też zową Aterſathá) y Ezdraſz Káplan / y piſarz / y Lewitowie ktorzy vczyli lud / do wſzytkiego ludu / Dźiſieyſzy dźień święty ieſt Pánu Bogu wáſzemu / nie bądźcież ſmethni áni płáczćie /

płáczćie: Abowiem płákał lud wszytek słysząc słowá Zakonu.

10\. A przetoż rzekł do nich / Idźćież á iedzćie rzeczy tłuste / y piyćie rzeczy słodkie / á posyłayćie tym cząstki ktorym nic nie nágotowano / ábowiem ći dźień dźisieyszy iest świety Pánu Bogu wászemu: Nie frásuyćież sie / ábowiem wesele Páńskie iest moc wászá.

11\. Ktemu y Lewitowie czynili milczenie miedzy wszytkim ludem mowiąc / Milczćież ábowiemći dźień ten świethy iest / nie chćieyćież być smetnemi.

12\. A ták sie rozszedł wszytek lud áby iedli y pili / y inym cząstki posyłáli / á iżby sie wielkiem weselem weselili / Abowiem wyrozumieli byli słowá ktorych ich vczono.

13\. Názáiutrz potym zebráli sie przedniejszy z domow oycowskich ze wszytkiego ludu / Kápłani y Lewitowie do Ezdrasza pisarzá áby ie vczył słow Zakonu.

14\. Y nálezli nápisano w Zakonie ktory Pan roskazał przez Moizeszá / áby synowie Izráelscy mieszkáli w námiećiech w Swieto Miesiącá siodmego.

15\. A iżby to opowiedźiano y obwołano we wszytkich ich mieśćiech y w Ieruzálem tymi słowy / Wynidźćie ná gorę á nánośćie gáłęźia oliwnego / gáłęźia sosnowego / gáłęźia mirtowego / gáłęźia pálmowego / y gáłęźia drzewá gęstego / ábyśćie poczynili Kuczki iáko nápisano iest.

16\. Tedy wyszedł wszytek lud / á nosili y poczynili sobie kuczki káżdy ná dáchu swoim / y w sieniách swoich / y w sieniách domu Bożego / y ná plácu przed bramą wodną / tákże y przed bramą Efráim.

17\. Ono tedy wszytko zgromádzenie ktorzy sie wroćili z więźienia poczynili kuczki / y siedzieli pod nimi / ábowiem tego nie czynili ták synowie Izráelscy od czásow Iozuego syná Nunowego áż do dniá tego: Y było tám bárzo wielkie wesele.

18\. Czytał tedy Ezdrasz księgi Zákonu ná káżdy dźień / począwszy od pierwszego dniá áż do ostátecznego. Y przez siedm dni obchodźili Swieto / á osmego dniá było [A] zgromádzenie wedle zwyczáiu.

[A] To iest / iż ludźie przestáwáli od wszytkich robot y pracey.

KApitu. 9.

1\. Lud pokuthuiący opuszcza żony poięte z obcych narodow y wyznawa grzech swoy. 6. Chwali y błogosławi Páná Nehemiasz. 7. Dobrodźieystwá Boże przećiw Izráelitom 16. Niewdźieczność ich y sprosne grzechy 19. Miłośierdźie y dobrodźieysthwá Boże przećiwko ludowi Izráelskiemu / á niewierność y vpor ich. 20. Duch Boży náuczyćiel. 33. Spráwiedliwy Bog y prawdźiwy / 38. Lud przymierze czyni z Pánem.

1\. Othym dniá dwudźiestego czwartego tegoż Miesiącá zebráli sie synowie Izráelscy y pośćili / oblekszy sie w wory y posypawszy sie prochem.

2\. A odłączyli sie ći ktorzy byli z narodu Izráelskiego od wszytkich obcych / á stánąwszy czynili wyznánie grzechow swoich / y nieprawośći oycow swoich.

3\. Y stáli ná mieyscách swych / á czytano im księgi Zakonu Páná Bogá ich cztery kroć przez dźień / kedy theż [A] cztery kroć wyznawáli y chwalili Páná Bogá swego.

[A] To iest wyznawáli bespiecznie przed Pánem złośći swe / y złośći oycow swoich.

4\. Tedy stánęli ná stolicy Lewitow Iesua / Báni / Kadmiel / Sebániasz / Bunni / Serebiasz / Báni / y Chenáni / á wołáli głosem wielkim do Páná Bogá swego.

5\. Y mowili Lewithowie / Iesua / Kádmiel / Báni / Hásábniasz / Serebiasz / Hodáiasz / Sebniasz y Fátaiasz Ey nuż chwalćie Páná Bogá wászego ná wieki wieczne / á niech błogosłáwione będźie imię máiestatu twego nád wszelkie błogosłáwieństwo y chwałę.

6\. Tyś iest sam Pánem ktoryś spráwił niebo y mocy niebieskie ze wszytkimi ich zastępy / źiemię y wszytko cokolwiek iest ná niey / morzá y wszytki rzeczy ktore w nich są / á ty wszytko to ożywiasz / y ćiebie chwali wszytek niebieski zastęp.

7\. Thyś iest sam o Pánie Bogiem / ktoryś wybrał Abrámá / á wywiodłeś go z Vr Cháldeyskiego / á dałeś mu imię Abrahám.

8\. Y nálazłeś serce iego wierne przećiwko tobie / y vczyniłeś z nim przymierze á dałeś mu źiemię Chánáneyską / Hetheyską / Amoreyską / Ferezeyską / Iebuzeyską / y Gergezeyską / ábyś

ſka/ ábyś ią podał potomſtwu iego/ y vczyniłeś doſyć ſłowu twemu/ á bowiemeś ieſt ſpráwiedliwy.

ᵃ w.2.Mo.3.y.2.y.14.

9. ᵃWidźiałeś też vtrapienie oycow náſzych w Egiptcie/ á wyſłuchałeś wołánia ich v Morzá Czerwonego.

10. Nád toś okázował znáki y cudá nád Fáráonem/ y nád wſzemi ſługámi iego/ tháksze y nád wſzytkim ludem w źiemi iego: Abowiemeś thy znał iáko ſie hárdźie przećiw im zá chowáli/ y vczyniłeś ſobie ſławne imie/ iáko ſie to dźiś okazáło.

ᵍ w.2.Mo.14.v.21.y.28.

11. ᵍRozdźieliłeś też morze przed nimi áby przeſzli pośrzodkiem iego po ſuſzy: A ty ktorzy ie gonili wrzućiłeś w głebokośći/ iáko gdy kto wrzući kámień w wody głebokie.

* w.2.Mo.13.v.21.

12. *A prowádźiłeś ie w ſłupie obłokowym przez dźień/ á w ſłupie ogniowem przez noc/ ábyś im oświecał droge po ktorey ſzli.

† w.2.Mo.19.v.18. W 5.Mo.4.v.11.

13. †Potymeś zſtąpił ná gore Synái y mowiłeś do nich z niebá/ á dałeś im ſądy ſpráwiedliwe/ práwá prawdźiwe/ vſtáwy y roſkazánia bárzo dobre

14. Oznaymiłeś im też Sábát twoy święty/ á podałeś im przykazánia/ vſtáwy y Zakon przez Moizeſzá ſługę twego.

ᶠ w.2.Mo.16.v.13.y.17.v.6. W 4.Mo.20.v.11.

15. ᶠNád toś im dał chleb z niebá czáſu głodu ich/ y wywiodłeś im wode z opoki w prágnieniu ich: A roſkazałeś im wnidź á poſieść ziemie te/ ná ktorąś ᴮpodniosł rękę twą iż ią im ią dáć miał.

ᴮ To ieſt/ ktorąś im pod przyſięgą obiecał.

16. Ale oni y oycowie náſzy ſwowolnie ſie ſpráwowáli/ y zátwárdźili kárk ſwoy/ nie ſłucháli roſkazánia twego.

17. Y owſzem nie chćieli być poſłuſzni áni pámiętáli ná ony cudá twoie ktoreś z nimi czynił/ ále zátwárdźili kárk ſwoy/ y obráli ſobie wodzá áby ſie wroćili w niewolą ſwoię w ſwoiey krnąbrnośći: Ale ty o Boże miłośierny/ łáſkáwy/ dobrotliwy/ ćierpliwy/ y wielkiego miłośierdźia/ nie opuśćiłeś ich.

ᵍ w.2.Mo.32.v.4.

18. ᵍY gdy ſobie ſpráwili Cielcá vlanego á mowili/ Ten ieſt Bog twoy ktory ćie wywiodł z ziemie Egipthſkiey/ á dopuśćili ſie wielkiego bluźnierſtwá.

19. Tedy thy iednák z wielkiego miłośierdźia twego nie opuśćiłeś ich ná puſzczy/ ábowiem ſłup obłokowy we dnie nie odſtępował od nich prowádząc ie we dnie w drodze/ ányſłup ogniowy w nocy ktory im oświecał droge ktorą ſzli.

20. Nád to Duchá twoiego dobrego dałeś im áby ich vczył/ y manny twoiey nie odiąłeś od vſt ich/ dałeś im y wode w prágnieniu ich.

21. Chowałeś ie ná puſzczy przez cztérdźieśći lat/ ták iż im nic nie doſtawáło/ ſzáty ich nie zwiotſzáły/ áni nogi ich nápuchnęły.

* w.4.Mo.21.v.21.y.33.

22. Ktemuś im dał kroleſtwá y narody/ roſproſzywſzy ie po inych źiemiách/ *y poſiedli ziemie Seoná/ y ziemie krolá z Heſebon/ y ziemie Og Krolá z Báſán.

23. Rozmnożyłeś ſyny ich iáko gwiazdy niebieſkie/ á wwiodłeś ie do ziemie ktorąś obiecał oycom ich iż oni mieli wnidź do niey y poſieść ią.

24. A ták przyſzli ſynowie ich/ y poſiedli ziemie/ á tyś poráźił przed nimi Chánáneyczyki mieſzkáiące w oney ziemi/ á podáłeś ie w ręce ich ſpołu z Krolmi ich y z ludem oney ziemie/ áby ſie z nimi obchodźili wedle woley ſwoiey.

25. Pobráli też miáſtá obronne y ziemie rodzáyne/ poſiedli domy pełne wſzego dobrá/ ſthudnie pokopáne/ winnice/ ſády oliwne/ y drzew rodzáynych wielkie mnoſtwo: A ták iedli y byli náſyceni/ y otyli/ á żyli w roſkoſzy z twoiey wielkiey dobrotliwośći.

26. A ták oni wzruſzywſzy ćie k gniewu ſprzećiwili ſie tobie/ y odrzućili Zakon twoy od ſiebie/ Proroki thez twoie pomordowáli ktorzy ſie ſtáráli oświádczáiąc ſie áby ie mogli przywieść do ćiebie/ Y ták ſie dopuśćili wielkich wſzetecznośći.

27. A przetożeś ty podał ie w moc nieprzyiaćiołom ich ktorzy ie vćiſkáli/ á gdy czáſu vćiśnienia ſwego záwołáli do ćiebie/ thedyś ie ty wyſłuchał z niebá/ á podług wielkiego miłośierdźia twego dawałeś im wybáwićiele/ ktorzy ie wybawiáli z rąk nieprzyiaćioł ich.

28. A gdy mieli trochę odpoczynienia/ tedy záſie złośći broili przed tobą/ á przetożeś ty ie podawał w ręce nieprzyiaćiołom ich ktorzy nád nimi zwierzchnośći vżywáli: Lecz gdy ſie powtore náwroćiwſzy wołáli do ćiebie/ wyſłuchałeś ie z niebá/ á wybáwiałeś

báwiałeś ie wedle miłoſierdźia twe go przez wiele czáſow.

29 Y nápominałeś ie chcąc ie przywieść ku Zakonowi twemu: Ale ſie oni hárdźie ſpráwowáli/ á nie ſłucháli roſkazánia twe°/ owſzem grzeſzyli przećiw ſądom twoim/ † ktore gdyby człowiek pełnił będźie wnich żył/ á niechćieli poddáć rámion ſwoich/ y záthwárdźili kárk ſwoy á nie chćieli ſłucháć.

† w.3. Mo. 18. v.5. Ezechi. 10. v.11. Rzym. 10. v.5. Gal. 3. v.12.

30 A wſzákożeś im ty folgował przez wiele lat/ oświádczáiąc ſie przećiwko nim Duchem twym przez Proroki twoie/ á coż gdy oni nie ſłucháli/ A przetożeś ie thy podał w ręce národom pogránicznym.

31. Aleś ich dla wielkiego miłoſierdźia thwego nie wytráćił dokońcá/ ábowiemeś ieſt Bog łáſkáwy y miłoſierny.

32 ° A przetoż teraz Boże náſz/ Boże wielki możny y ſtráſzliwy/ ktory ſtrzeżeſz przymierza y miłoſierdźia/ nie lekceż ſobie pokłáday tego wſzytkiego vtrapienia ktore ogárnęło nas y Krole náſze/ Kſiążętá náſze/ Kápłany/ Proroki/ y oyce náſze/ y wſzytek lud twoy/ ieſzcze zá czáſow krolow Aſſyriyſkich áż y do tego dniá.

° Wyiśćy. 16. v.5. Dániel. 9. v.4.

33 Abowiemeś ty ieſt ſpráwiedliwy we wſzytkim tym co ſie nam przydáło/ gdyżeś to ſłuſznie vczynił/ żeſmy ſie złośćiwie ſpráwowáli.

34 Krolowie náſzy/ Kſiążętá náſze/ Kápłani náſzy y oycowie náſzy nie czynili doſyć Zakonowi twemu/ ániby li pilni roſkazánia twego/ áni świádectw kthoremiś ſie oświádczał przećiwko nim.

35 Ktemu oni w kroleſtwie ſwoim y w tey thák wielkiey dobrotliwośći ktorąś im okazał w ziemi przeſtroney y rodzáyney/ kthorąś im był dał nie ſłużyli tobie/ áni ſie odwroćili od vczynkow złośćiwych ſwoich.

36 Oto my dźiś ieſtechmy niewolniki w ziemi ktorąś dał oycom náſzym áby z niey pożywáli owocow y dobrá iey/ otochmy ſą w niey niewolniki.

37 Táć wielkie dochody ſwe wydawá Krolom/ ktoreś ty poſtánowił nád námi dla grzechow náſzych/ ktorzy pánuią nád ćiáły náſzymi y doby tki náſzemi według ſwey woley/ y ieſtechmy w wielkim vćiśnieniu.

38 A wſzákoż my będąc we wſzytkim tym/ czyniemy z tobą przymierze mocne y zápiſuiemy ie/ ná ktore ſie podpiſáli Kſiążętá náſze/ Lewithowie náſzy/ y Kápłani náſzy.

Kápitu. 10.

1. Imioná thych ktorzy ſie podpiſáli pod przymierze. 29. A co Pánu lud obiecał przy przymierzu.

1. Tyć ſą imioná tych co ſie podpiſáli/ Nehemiaſz Atárſatá ſyn Hácháliaſzow y Sedekiaſz.

2. Sáráiaſz/ Azáryaſz/ Ieremiaſz.

3. Fáshur/ Amáryaſz/ Melchiaſz.

4. Hátus/ Sebeniáſz/ Melluch.

5. Hárym/ Merymuth/ Obdyaſz.

6. Dániel/ Genthon/ Báruch.

7. Moſollám/ Abiaſz/ Miámin.

8. Máázyaſz/ Belgáiaſz/ Semáiaſz/ A ćić byli Kápłani.

9. A Lewitowie záſie/ Ieſua ſyn Azániaſzow/ Bennui z ſynow Henádádowych y Kádmiel.

10 Bráćia też ich Sebeniaſz/ Odáiaſz/ Celitá/ Fáláiaſz/ Hánán.

11. Michá/ Rohob/ Háſebiaſz.

12. Záchur/ Serebiaſz/ Sábániaſz.

13. Odáiaſz/ Báni/ Báninu.

14 Przedniejſzy też z ludu/ Fáros/ Fáháthmoáb/ Elám/ Záth/ Báni.

15. Bonni/ Azgád/ Bebái.

16. Adonáiaſz/ Begoái/ Adyn.

17. Ater/ Ezechiaſz/ Azur.

18. Odáiaſz/ Háſum/ Bezái.

19. Háref/ Anáthoth/ Nebái.

20 Megfiaſz/ Moſollám/ Házyr.

21. Meſyzabel/ Sádok/ Iaddua.

22 Feltyaſz/ Hánán/ Anáiaſz.

23 Ozeaſz/ Hánániaſz/ Háſub.

24 Alohes/ Falea/ Sobek.

25 Rehum/ Háſebná/ Mááſyaſz.

26 Achiaſz/ Hánán/ Anán.

27 Melluch/ Hárym/ Báána.

28 Y ini z ludu/ z Kápłanow/ z Lewitow/ z Odźwiernych/ z Spiewakow/ z Náthyneyczykow y wſzyſcy ktorzy ſie odłączyli z poſtronnych národow ku Zakonowi Bożemu/ żony/ ſynowie/ y corki ich/ y wſzyſcy ktorzykolwiek byli przy dobrym rozumie.

29 Ci wſzyſcy ná to przyzwaláli y z bráćią ſwoią/ y z tymi co byli zacnieyſzy z nich á przychodźili áby przyſięgą

li pod klatwa iż mieli chodzić w Zakonie Bożym kthory iest dan przez Moyżeszá slugę Bożego / á iż mieli strzedz y czynić wszytko roskazánie Páná Bogá nászego sady y vstáwy iego.

30 A kthemu iżechmy nie mieli dáwáć corek nászych narodom oney ziemie / ánichmy mieli bráć corek ich synom nászym.

31. Iesliby też narodowie ziemie przywiezli thowáry abo iákie zboże w dzień Sobotny ku przedániu / ábychmy od nich nie bráli w Sábát áni w dzień świety / przytym ábychmy roku siodmego czynili wolność nie wyciągáiac żadnych dlugow.

32 Nád tochmy vstáwili ná sie práwá / ábychmy sie skládáli ná káżdy rok po trzeciey częsci sykla ku posludze Domu Bogá nászego.

33 Dla chlebow pokládnych / dla vstáwiczney ofiáry / y dla vstáwicznych ofiar palonych w Sábáty / w pierwsze dni Miesiacá / y ná świetá vroczyste / y ná rzeczy poświecone / y ná ofiary zá grzech ku oczyścieniu Izráelá / y ná wszytki potrzeby Domu Bogá nászego.

34 Rzucilismy też losy miedzy Lewity / Káplany / y miedzy pospolstwo okolo przynoszenia drew / áby byly przynoszone do Domu Bożego wedle domow oycow nászych czásu náznáczonego ná káżdy rok / ku paleniu ná Oltarzu Páná Bogá nászego / iáko iest nápisano w zakonie.

35 Abychmy też znosili pierworodne rzeczy z ziemie nászey / y wszytki pierworodne owoce káżdego drzewá do Domu Bożego ná káżdy rok.

36 Thák że y pierworodztwá od synow nászych y od bydl nászych / thák iáko nápisano iesth w zakonie / y pierworodztwá wolow nászych / y owiec nászych / ábychmy ie znaszáli do Domu Bogá nászego / do Káplanow slużacych w domu iego.

37 Ktemu pierworodztwá z rzeczy śniednych nászych / y z ofiar poslubionych / y z owocow káżdego drzewá / winá / oliwy / ábychmy znaszáli Káplanom do spiżarń domu Bogá nászego: Y dziesieciny z ziemie nászey Lewithom / ktorzy ie beda odbieráć we wszythkich mieściech gdziekolwiek rola spráwuiemy.

38 A Káplan syn Aaronow bedzie miał czastkę z dziesiecin ktore przychodza ná Lewity / á Lewithowie dziesiata część z dziesiecin beda odwozić do Domu Bogá nászego / do spiżarń do spiklerzow.

39 Do kthorych beda powinni nosić synowie Izráelscy / y synowie Lewi pierworodne zbożá / winá / oliwy / A támże beda naczynia Mieyscá świetego / y Káplani slużacy / Odźwierni / Spiewacy / A thák ábychmy nie opuszczáli Domu Bogá nászego.

Kapitu. XI.

1. Spisek tych ktorzy mieszkáli w Ieruzálem znowu ie pobudowawszy.

1. MIeszkáli tedy przednieyszy z ludu w Ieruzálem / A ini z pospolstwá miotáli losy / iżby z nich káżdy dziesiathy mieszkal w Ieruzálem mieście świetym / a dziewieć częsci áby mieszkáli po inych miásteczkách.

2. Y blogoslawilo pospolstwo wszytkim meżom ktorzy sie dobrowolnie podáli ku mieszkániu w Ieruzálem

3. A ci sa przednieyszy z oney krainy kthorzy mieszkáli w Ieruzálem (Bo mieszkáli też w inszych mieściech Iudá / káżdy w máietności swey y w mieściech swoich / Izráelczycy / Káplani / Lewitowie / Náthyneyczycy / Y synowie slug Sálomonowych)

4. A ták w Ieruzálem mieszkáli ci z synow Iudskich y z Beniámitow: Z synow Iudskich / Athaiasz syn Vzyaszow / syná Zácháryaszá / syná Amáryaszá / syná Sáfátyaszá / syná Málálee lá: Z synow Fáresowych

5. Máásyasz syn Báruchow / syná Cholhozá / syná Házáiaszá / syná Adáiaszá / syná Ioiárybá / syná Zácháryaszá syná Sylonity.

6. Ci wszyscy byli synowie Faresowi mieszkáiacy w Ieruzalem / á bylo ich cztery stá szesćdziesiat y ośm / wszytko ludzi rycerskich.

7. A ci byli z Beniámitow / Sellu syn Mosollámá / syná Ioedy / syná Fádáiaszá / syná Koláiaszá / syná Máásyaszá / syná Etelá / syná Ezáiaszá.

8. A po nim Gábbái / Sellai / kthorych bylo dziewieć set dwádzieścia y ośm.

9. A Ioel Zechry byl przelożonym nád nimi /

nád nimi/ á Judaſz ſyn Senuy był wktorym w mieśćie po Kśiążećiu.

10 Z Kápłanow záśie/ Jedáiaſz ſyn Joiárybow/ y Jáchin.

11. Sáráiaſz ſyn Helkiaſzow/ ſyná Meſullámá/ ſyná Sádoká/ ſyná Meráiothá/ ſyná Achithobá/ ktory był przełożonym w Domu Bożym.

12. A bráćiey ich ktorzy odpráwowáli roboty kośćielne/ było ośm ſet dwádźieśćiá y dwá: Adáiaſz też ſyn Jerohámow/ ſyná Feleliaſzá/ ſyná Amſy ſyná Zácháryaſzá/ ſyná Feshurá/ ſyná Melchiaſzá.

13. A bráćiey iego przednieyſzych z domow oicowſkich/ było dwieśćie cztерdźieśći y dwá: Amáſſái też ſyn Azárelow/ ſyná Aházy/ ſyná Moſollámothá/ ſyná Emmerá.

14 Bráćiey też ich ludźi mężnych było ſto dwádźieśćiá y ośmi: Nád kthoremi był przełożonym Zábdyel ſyn niektorego zacnego człowieká.

15. Z Lewitow záśie Semeiáſz ſyn Háſubow/ ſyná Azrykámá/ ſyná Háſábiaſzá/ ſyná Buny.

16. A Sábbáthái y Jozábed byli przełożonemi nád tymi robotámi domu Bożego kthore były z dworu/ A ćić byli z przednieyſzych miedzy Lewitámi.

17. Máthániaſz też ſyn Micháſow/ ſyná Zábdy/ ſyná Azáſowego był naczelnieyſzy/ á naprzod poczynał modlitwy: A Bákbucyaſz wtory po nim z iego bráćiey/ y Abdá ſyn Sámmuy ſyná Gálálowego/ ſyná Jedytuná.

18. Owá wſzytkich Lewithow było mieſzkáiących w mieśćie świętym/ dwieśćie ośmdźieśiąt y czterzey.

19. Nád to odźwierni byli/ Akkub/ Thelmon y bráćia ich/ co ſtrzegli weśćia v drzwi/ á thych było ſto śiedmdźieśiąt y dwá.

20 A drudzy z ludu Izráelſkiego z Kápłanow y z Lewitow/ mieſzkáli we wſzytkich miáſtách Judſkich káżdy w dźiedźictwie ſwoim.

21. A Nátyneyczycy mieſzkáli ná zamku/ á Syáhá y Gásfá byli przełożonemi nád nimi.

22 A przełożony miedzy Lewity ktorzy mieſzkáli w Jeruzálem był Azzy ſyn Bány/ ſyná Háſábiaſzá/ ſyná Mátániaſzá/ ſyná Michaſá: A z ſynow Azáſowych śpiewacy przełożeni byli nád oprawą domu Bożego.

23 Abowiem tho mieli roſkazánie Krolewſkie y mocne poſtánowienie Spiewacy ná káżdy dźień.

24 Fátáiaſz też ſyn Meſezabelow z ſynow Zary ſyná Judowego był porucznikiem od Królá we wſzythkich ſpráwach do poſpolſtwá.

25 Tákże we wśiách y nád rolámi ich: Synowie Judſcy mieſzkáli w Káryáthárbe y we wśiách iego/ w Dybon też y we wśiách iego/ w Kábſeel tákże y we wśiách iego.

26 W Jeſue też/ w Moládá/ w Bethfálet.

27 W Háſerſuál/ w Berſábee/ y we wśiách iego.

28 W Sycelek/ w Mochoná/ y we wśiách iego.

29 W Enremnon/ w Sáráá/ y w Jerymuth.

30 W Zánoá/ w Odollám/ y we wśiách ich/ W Láchis y ná rolách iego/ w Azeká/ y we wśiách iego/ y mieſzkáli od Berſábee áż do Gehinnom.

31. A Beniámitowie od Geba/ W Máchmás/ w Háy/ w Bethel/ y we wśiach ich mieſzkáli.

32 W Anáthoth/ Nob/ Anánia.

33 W Háſor/ Rámá/ Gethaim.

34 W Kádyd/ Seboim/ Neballát.

35 W Lod/ w Ono/ y w Dolinierze mieśnikow.

36 Ale niektorzy z Lewitow mieſzkáli ná gránicach Judſkich y Beniámińſkich.

Kápitul. 12.

1. Liczbá Kápłanow y Lewitow ktorzy z Zorobabelem przyſzli do Jeruzalem. 30. Ktorzy ſámi śiebie lud y mury poświecáią. 44. Obrano ſtraż do ſkárbow.

1. ACić ſą Kápłani y Lewitowie kthorzy przyſzli z Zorobabelem ſynem Száláthyelowym y z Jeſua Sáráiaſz/ Jeremiaſz/ Ezdraſz.

2. Amáryaſz/ Melluch/ Hátthus.

3. Secheniaſz/ Rehum/ Merymut.

4. Addo/ Genthon/ Abiaſz.

5. Miámin/ Mádyaſz/ Belgá.

6. Semeiáſz/ y Joiáryb/ Jdáiaſz.

7. Sellum/ Amok/ Helkiaſz/ Jedáiaſz: A ćić byli przednieyſzy z Kápłanow z bráćią ſwą zá czáſow Jeſuy.

8. Lewitowie záśie byli/ Jeſua/ Ben

nui/Kádmiel/Sárebiaſz/Judaſz/
y Máthániaſz ktory był poſtawion
nád pioſnkámi y z bráćią ſwoią.

9\. A Bákbucyaſz y Hunni bráćia ich
ſtrzegli vrzędu ſwego.

10 Y vrodził ſie Jeſuemu Joákim/
á Joákimowi vrodził ſie Eliáſyb/
á Eliáſybowi vrodził ſie Joiádá.

11\. Joiádzie vrodził ſie Jonáthán/
á Jonáthánowi vrodził ſie Jáduá.

12\. A zá czáſow Joákimá byli ći naprze-
dnieyſzy Kápłani z domow ſwych/
z domu Serááiaſzowe°/ Meráiaſz/
z domu Jeremiaſzowe° Hánániaſz

13\. Z Ezdraſzowego Meſullám/ z
Amáryaſzowego Johánán.

14 Z Milichowego Jonáthán/ z
Sechániaſzowego Jozef.

15\. Z Hárymowego Adná/ z Merá-
iothowego Helkái.

16\. Z Jdáiowego Záchάryaſz/ z Gen-
thonowego Meſullám.

17\. Z Abiaſzowego Zechry/ z Miniá-
minowego y Moádyaſzowe° Felty

18\. Z Belgi Sámmua/ z Semeia-
ſzowego Jonáthán.

19\. Z Joiárybowego Máthánái/ z
Jodáiaſzowego Azzy.

20 Z Sálláiaſzowego Kállái/ z A-
mokowego Heber.

21\. Z Helkiaſzowego Háſábiaſz/ z
Jedáiaſzowego Náthánáel.

22 Lewitowie záſie ktorzy byli zá
czáſu Eliáſybá ći ſą/ Joiádá/ Johá-
nán/ Jádduá/ ktorzy ſą popiſáni
zá przednieyſze z domow/ á ći thez
byli Kápłany zá Króleſtwá Dáryu-
ſá Perſkiego.

23 A ſynowie Lewi przednieyſzy z
domow ſpiſáni ſą w Kronikach áż
do czáſzow Johánáná ſyná Eliáſy-
bowego.

24 Przednieyſzy z Lewithow byli/
Háſábiaſz/ Serebiaſz/ Jeſua ſyn
Kádmielow y bráćia ich vżywáiac
vrzędu ſwego w chwaleniu y w wy-
ſławiániu według roſkazánia Da-
widá meżá Bożego w iednym rze-
dzie przećiw drugiemu.

25 Máthániaſz záſie/ Bákbucyaſz/
Obadyaſz/ Meſullám/ Thelmon/
y Akkub/ pilnowáli bran trzymáiac
ſtraż ná progách ich.

26 A ći byli zá czáſu Joákimá Sy-
ná Jeſuego/ ſyná Jozedekowego/ y
zá czáſu Nehemiaſzá Kſiażećiá/ y
Ezdraſzá Kápłaná y piſárzá.

27 Kthemu przy poświacániu mu-
ru Jerozolimſkiego zebrano Lewi-
ty ze wſzytkich mieyſc ſwych áby ie
przywiedziono do Jeruzálem ku po-
świacániu y weſelu/ y ku czynie-
niu dźięky z śpiewániem/ z cymba-
ły/ z ſkrzypicámi/ y z Arfámi.

28 Zebráni ſą tedy Spiewacy ták z ro-
wnin około Jeruzálem/ iáko tez y ze
wśi Nethofáthytſkich.

29 Ktemu z domu Gálgál y z kráin
Gebá y Azmáwet: Abowiem Spie-
wacy pobudowáli byli ſobie wśi
około Jeruzálem.

30 Oczyśćieni tedy ſą Kápłani y Le-
witowie á potym też oczyśćili lud/
brány y mur.

31\. Potymem roſkazał wniść ná mur
przednieyſzym z Judy/ y roſtáwi-
łem ie ná dwá rzędy chwalacych ro-
ſkazawſzy im idź ku práwey ſtronie
po murze do Brany gdźie gnoy wy-
wożono.

32 A zá nimi ſzedł Oſáiaſz y połowi-
cá przednieyſzych z Judy.

33 Azáryaſz/ Ezdraſz/ Meſullám.

34 Judaſz/ Beniámin/ Semeiaſz/ y
Jeremiaſz.

35 A Kápłani z trabámi/ Zácháry-
aſz ſyn Jonátánow ktory był ſyn Se-
meiaſzá/ ſyná Mátániaſzá/ ſyná Mi-
cháiaſzá/ ſyná Zechurá/ ſyná Azáfá.

36 Bráćiá záſie iego/ Semeiaſz/ Azá-
reel Málálái/ Gálálái/ Máái/ Ná-
thánáel/ Judaſz/ y Hánáni z inſtru-
menty muzyki Dawidá Meżá Bo-
żego: A przed nimi ſzedł Ezdraſz pi-
ſarz.

37 A podle Brany nád Studnia/
weſzli przećiwko nim po wſchodźie
miáſtá Dawidowego ku gorze ná
mur/ precz ku domowi Dawidowe-
mu áż do Brany wodney od Wſcho-
du słońcá.

38 A drugi rzad chwalacych ſzedł
przećiwko nim/ zá ktorym iam ſzedł
z druga częśćia ludu po murze od
Brany Piekárſkiey áż do muru ſze-
rokiego.

39 A od Brany Efráim áż ku Bra-
nie Stárey y Branie Rybney y ku
Wieży Hánáneel/ y ku Wieży Meá/
áż do Brany gdźie bydłá wygánia-
no: Y ſtáneli v Brany gdźie ſtraż ſta-
wálá.

40 Tedy ony dwá rzędy chwalacych
ſtáneli w Domu Bożym/ á ia też z
iedna częśćia przełożonych.

41 Ktemu Kápłani/ Eliákim/ Má-
aſyaſz/ Mi-

kśyasz/Miniámin/Micheasz/Elieonái/Zácháryasz/y Hánániasz z trąbámi.

42 Przytym Máásyasz/Semeiasz/Eleázár/Azzy/Iohánán/Melchiasz Elám/y Ezer/Spiewacy śpiewáli głośno/nád ktoremi był przełożony Jezráiasz.

43 Nád to onegoż dniá spráwowáli ofiáry wielkie/y weselili sie: Abowiem ie był Bog rozweselił weselem wielkiem: Thakże niewiásty y dźiatki weseliły sie/y było dáleko słyszeć wesele Jerozolimskie.

44 Támże theż obrániśa onegoż dniá mężowie nád skárbnicámi/gdzieby ofiáry rzeczy pierworodne y dźieśieciny chowano ktore przynoszono do nich z pol mieyskich/dla obrokow ktore wedle Zakonu przychodźiły ná Kápłany y na Lewity: Abowiem było wielkie wesele w Judźie Kápłanom y Lewitom ktorzy przytym byli.

45 Ystrzegli posługi Bogá swego/y vrzedu oczyśćiánia/ták Spiewacy iáko y Odźwierni według roskazánia Dawidá y Sálomoná syná ie°.

46 Bo zá czásow Dawidá y Azáfá byli od dawnych czásow postánowieni przednieyszy nád Spiewaki co by śpiewáli piosnki chwały dźiekuiac Bogu.

47 Wszyscy też Izráelczycy zá czásow Zorobabelá/y zá czásow Nehemiaszá/dawáli obroki śpiewakom y Odźwiernym ná káżdy dźień pod miárą/á Lewitom rzeczy poświecone/á Lewitowie zaśie synom Aáronowym.

Kapitu. 13.

1. Żydowie postronne narody odłączáią wedle Zakonu. 10. Oddawáią obroki Lewitom. 15. Nehemiasz fuka przestepce Sábátu 23. Y ty ktorzy obce żony poymowáli.

* 5. Mo. 23. v. 3.

1. *Gdy onego dniá czytano kśiegi Moizeszowe ktorych lud słuchał/y náleźiono w nich iż było nápisano/że Ammonitowie y Moábitowie nie mieli wchodźić do zgromádzenia Bożego ná wieki.

2. Przeto iż nie zászli synom Izráelskim z chlebem y z wodą/y owszem náieli Báláámá áby ie przeklinał/A wszákoż Bog nász obroćił ono przeklectwo w błogosłáwieństwo.

3. A przetoż gdy vsłyszeli on Zakon/odłączyli [A] one wszytke mieszánine od Izráelá.

4. A przed thym Eliásyb Kápłan był przełożonym w gmáchu Domu Bogá nászego/kthory był powinowátym [B] Thobiaszowym.

5. Y zbudował mu był gmách wielki/kedy przed tym chowano ofiáry rzeczy śniednych/kádźidłá/naczynia/dźieśieciny zbożá/winá y oliwy/ktore należáły ná Lewity/ná Spiewaki/y ná Odźwierne/przytym y ofiáry podnoszone Kápłáńskie.

6. Ale przy tym wszytkim nie byłem w Jeruzálem/ábowiem roku trzydźiestego wtorego zá Artákserksesá Królá Bábilońskiego przyszedłem do Królá/á gdy rok wyszedł vprosiłem sie v Królá.

7. A gdym przyszedł do Jeruzálem/obaczyłem te złą rzecz ktorą vczynił Eliásyb dla Thobiaszá/to iest/iż mu zbudował gmách w sieniách Domu Páńskiego.

8. Co bárzo mi sie nie podobáło/y wymiotałem wszytki naczynia domu Tobiaszowego precz z onego gmáchu.

9. Y roskazałem oczyśćić gmachy/y záśiem tám wstáwił naczynia Domu Bożego z ofiárámi śniednemi/y z kádźidłem.

10 Nád tom sie dowiedźiał/iż obroki nie były Lewitom dáne/á kthemu iż Lewitowie y Spiewacy kthorzy mieli pilnowáć vrzedow swoich/káżdy z nich vciekł do roley swey.

11. A przetoż ofukałem przełożone ták mowiac: Y przeczże opuszczon iesth Dom Boży: A ták zebrawszy ie wroćiłem ie ná mieyscá ich.

12. Potym wszytcy ludźie Judscy/zwieźli dźieśieciny/zboż/winá/y oliwy do śpiklerzow.

13. Ktemu postánowił nád śpiklerzmi Selemiaszá Kápłaná/Sádoká pisárzá/y Fadáiasyá z Lewitow/á ku nim przydałem Hánáná syná Zachurá syná Mátániaszá/iż oni byli wiernemi/á w ich moc poruczyłem rozdáwáć obroki miedzy bráćia ich.

14 Spomniż ná mie o Boże moy dla tego/á nie dopuszczay wygłádźáć dobrodźieystwá mego ktorem okazał w Domu Bogá moiego/y w obchodźiech iego.

[A] To iest wszythki narody postronne kthorzy sie przyłączyli do Izráelitow á przyszli z nimi z więźienia.

[B] Tho iest onemu nieprzyiaćielowi Żydowskiemu/ktory miał porozumienie z Sanaballathem przećiw Żydom chociaż sam był z narodu ich.

15. Onegoż czásu widziałem Zydy á oni w Sábáth tłoczyli w prásach/y nosili snopki/á kłádac ná osły brzemioná/winá/iágod/fig/y wszytkich inych potrzeb/nosili w Sábáth do Jeruzálem: Ktorem ia fukał onegoż dniá w ktory przedáwáli żywności.

16. Tyryiczycy też ktorzy mieszkáli w nim nosili ryby y wszytki ine towáry/á przedawáli w Jeruzálem synom Judá w Sábáth.

17. A tákem ofukał przełożone w Judzie mowiac do nich/Coż to iest zá złość ktorey sie dopuszczacie gwałcac dzień Sobotny?

18. Izali nie toż czynili oycowie wászy zá co Bog nász przywiodł ná nas wszytko to nieszczeście/y ná to miásto? A wy iesżcze przyczyniacie tym wiecey gniewu ná Izráelá gdy gwałcicie Sábáth?

19. Potym gdy ku wieczorowi záćmiáło sie w Brănách Jerozolimskich przed Sábáthem/roskazałem zámknać wrotá/y nie kazałem ich otwárzáć áż po Sábácie: Nád thom sługi swe postáwił w bránách/żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień Sobotny.

20 A ták kupcy y ktorzy wszytko wykłádáli ku przedawániu/stali przed miásthem Jerozolimskim y raz y drugi.

21. Kthorymem ia pod świádectwem zágroził/mowiac do nich/Przecz wy nocuiecie zá mury? Jesliże to potym vczynicie/tedy was każe poimáć: A tákże od onego czásu nie przychodzili w Sábát.

22 Nád tom kazał Lewithom áby sie oczyścili/á przyszedszy áby strzegli bran/á święcili dzień Sobotny: A przetoż też w tey rzeczy pomni ná mie o Boże moy/á odpuść mi według wielkości miłosierdzia twego.

23 Onegoż też czásu vyzrałem Zydy kthorzy sobie poieli żony Azotskie/Ammonitskie y Moábskie.

24 A synowie ich cześcia po Azotsku mowili/nie vmieiac mowić po Zydowsku/iedno iezykiem onych to narodow.

25 A przetożem ie ofukał y przeklinałem ie/á niektore z nich biłem y rwałem zá łeb/y poprzysiagłem ie przez Bogá/áby nie dawáli corek swoich synom ich/áni bráli corek ich zá żony synom swoim/y sobie.

26 Izaliż Sálomon Krol Izráelski dla thego nie zgrzeszył? A wszákże miedzy wiela narodow nie było mu Kroláá rownego/Bo był miłym Bogu swoiemu/á Bog postánowił go był Krolem nád wszytkim Izráelem A wżdy go niewiásthy postronne przywiodły ku grzechowi.

27 A wam izali tego pozwaláć mamy żebyście sie dopuszczáli tey ták ciesżkiey złości/ábyście grzeszyli przeciwko Bogu nászemu poymuiac żony obce?

28 A niektory z synow Joiády syná Eliásybá Kápłaná wielkiego/był zieciem Sánábálláthá Horonitczyká/kthoregom ia precz wygnał od siebie.

29 Pomniż ná to o Boże moy/przeciw tym ktorzy pomázáli kápłáństwo/y przymierze Kápłáńskie y Lewitow.

30 A przetożem ie oczyścił od wszytkich obcych: Y postánowiłem Kápłany y Lewity ná vrzedziech ich káżdego w iego spráwie.

31. Y ku paleniu drew dla ofiar wzámierzone czásy/y dla rzeczy pierworodnych: Pámietayże thedy námie Boże moy ku dobremu.

Argument.

W Tych Kśięgách wypisan iest táki dworski szálony/ niczemny/ y szkodliwy żywot/ w ktorym sie nic inego nie okázuie iedno zbytek á wszeteczne spráwy/ wszytki ku zginieniu przywodzace: Gdzie też tám sa rozmáite á żálosne przypadki/ niebespieczeństwá y zdrády. Nád to ieszcze w tych kśiegách wystáwione nam sa przed oczy pánie dwie/ Wásty pyszna/ zuchwála/ y vporna/ á Ester cnotliwa/ posluszna/ pokorna/ y wstydliwa. Dan też iest w nich ná przykład Amán/ ktory ná sobie nic sie osobe człowieká pysznego/ niespráwiedliwego/ y srogiego okrutniká/ ktory z niskiego stanu bedac wywyższony ná zacny stan dostoieństwá/ prętko vpadł/ á hániebna śmiercia żywothá dokończył. Kedy mamy przykład odmiennego szcześćia/ y iáki iest koniec wszytkich rad kthore bywáia ku okrućieństwu w tych co sie dworem paráia. Márdocheusz záśie iest nam przykłádem cudnym Kśiażećiá slachetnego/ kthory iż był zacnemi cnotámi ozdobiony/ ná wszem sie mu szczesliwie wiodło/ á swem cnotliwem záchowániem záchował y sam siebie y lud swoy/ y ktemu był wielce pożyteczen pilnośćiámi swemi Krolowi postronnemu. A iáko Kśiegi Ruthy máia przezwisko od osoby o ktorey sie w nich spráwá toczy/ tákże sie też y w tych toż dźieie/ A ty spráwy ktore tu czytamy działy sie zá onych czásow gdy wszyscy Zydowie byli w więzieniu v Persow/ Medow/ Assyryánow/ y Káldeyczykow.

Kapitu. 1.

1. Aswerus spráwiwszy gody vkázuie wielka możnosć y zacnosć swoie. 9. Wásty Krolowa ná roskazánie iego nie chce przyidź kniemu. 13. Ktora on przeto opuszcza zá rádá Medrcom. 21. Wyrok krolewski o zwierzchności meżow nád żonámi.

1\. Sthało sie zá czásow Aswerusá/ ktory Pánował od Indyiey áż do Etyopiey nád stem dwiemádziesty y siedmia ziemic.

2\. Zá tegoż czásu gdy Krol Aswerus siedział ná stholicy Krolestwá swego/ ktora byłá w Susán mieśćie głownem.

3\. Roku trzećiego zá Krolestwá swego/ zgotował wielkie gody prze wszytki Kśiażetá swe y służebniki swoie/ kedy przy nim byli co ná przednieyszy Persowie/ Medowie/ stárostowie/ y Kśiażetá z onych kráin.

4\. A on im vkázował bogáctwá y chwałe Krolestwá swego/ y zacnosć wielmożności swoiey/ á to przez nie máły czás/ to iest przez sto y ośmdziesiąt dni.

5\. A gdy sie dni ony dokończyły/ tedy krol roskazał nágotowáć prze wszytek lud pospolity/ ktory iedno był w Susán mieśćie głownym/ thák prze máłego iáko y wielkiego gody przez siedmi dni ná sali przed ogrody pálacu Krolewskiego.

6\. Kedy tám były opony białe Kármázynowe y Hiácyntowe záwieszone ná sznurzech ze lnu subtylnego y iedwábiu czerwonego ná śrebrnych kolcách/ ktore było przybito ná słupiech mármorowych: Były też łożá złote y śrebrne ná páwimenćie ktory był położon z kámieniá mármurowego/ y z Alábástru barw rozmáitych.

7\. Pili też y z naczynia złotego/ á odmieniano ie iedny po drugich/ á krolewskich win hoynie nalewano ná roskazánie iego.

8\. Byłá też vstawá około pićia áby żadnego nie przymuszano/ ábowiem ták to był roskazał Krol wszythkim sprawcom domu swego/ áby káżdemu czynili ná wola.

9\. Wásty też Krolowa spráwiłá gody prze wszytki niewiásty w domu

Krolewſkim/ktory był Krolá Aſwe-
ruſá.

10 A dniá ſiodmego gdy Krol podpi-
wſzy ſobie był dobrey myſli/ rzekł do
Máumáná/ Bázátá/ Hárboná/ Bá-
gáthá/ Abgáthá/ Zethárá/ y Chár-
cháſá / ſiedmi komornikow / ktorzy
ſłużyli przed Krolem Aſweruſem.

11. Aby Wáſty Krolowa przywie-
dli przed Królá w koronie Krolew-
ſkiey / chcac okázáć ludowi poſpoli-
temu y Kſiażetom cudność iey / ábo-
wiem bárzo nadobna byłá.

12. Ale Krolowa Wáſty nie chćiáłá
przyiydź ná roſkazánie krolewſkie / iá-
ko był roſkazał przez komorniki / ſkad
ſie Krol bárzo rozgniewał / á zápa-
lił ſie w popedliwoſći ſwoiey.

13. Tedy rzekł Krol medrcom ktorzy
pámietáli ſtárá dawne dzieie (ábo-
wiem then zwyczay był Krolewſki
rádźić ſie wſzytkich ktorzy byli vmie-
ietni w práwiech y około ſadow.

14 A ná ten czás bliſko niego byli/
Chárſená/ Sethár/ Admatá/ Tár-
ſys/ Mares/ Márſaná/ Mámuchán
ſiedmioro kſiażat z Perſyey y z Medy-
ey/ ktorzy záwżdy bywáli przy Kro-
lu/ á trzymáli pierwſze mieyſcá w
Kroleſtwie)

15. Podług Práwá coby czynić z Wá-
ſty Krolowa/ iż niechćiáłá doſyć v-
czynić roſkazániu Krolá Aſweruſá
kthore wſkazał przez komorniki?

16. Tedy Mámuchán odpowiedział
przed Krolem y przed Kſiażethy /
Krolowa Wáſty nie tylkoć przećiw-
ko Krolowi wyſthapiłá/ ále y prze-
ćiwko wſzytkim Kſiażetom/ y prze-
ćiwko wſzytkiemu ludowi kthory
ieſt po wſzech ziemiách Krolá Aſwe-
ruſá.

17. Abowiem doydźie then vczynek
Krolowey do wſzytkich niewiaſt/
á ták wzgárdza meże ſwe y beda mo-
wić / Krol Aſwerus roſkazał przy-
wieſć Krolowa Wáſty przed ſie / ále
oná nie przyſzłá.

18. A oto y dźiś żony Kſiażat Perſkich
y Medſkich kthore ſłyſzáły vczynek
Krolowey / beda toż przypominác
Kſiażetam wſzytkim Krolewſkim /
á bedźie doſyć wzgárdy y waśni.

19. A przetoż ieſlić ſie to widźi Kro-
lu/ niechayżeć wynidźie dekret od ćie-
bie/ á niechay bedźie nápiſan miedzy
Práwá Perſkie y Medſkie ktorych
ſie przeſtepowáć nie godźi: Aby Wá-
ſty nie przychodźiłá przed oblicznoſć
Krolewſka/ á ktemu żeby iey doſto-
ieńſtwo Krolewſkie kthore miáłá/
oddał Krol thowárzyſce iey lepſzey
niż oná ieſt.

20 A gdy ten wyrok Krolewſki vſły-
ſza ktory wydaſz po wſzem Krole-
ſtwie ſwoim (ktore ieſt wielkie) tedy
wſzytki niewiáſty beda mieć w po-
wadze meże ſwe/ ták zacnieyſze iáko
y ty co ſa niżſzego ſtanu.

21. Y podobáły ſie ty ſłowá ták Kro-
lowi iáko y Kſiażethom / á vczynił
Krol według powieśći Mámuchá-
nowey.

22 Y rozeſłał liſty po wſzech ziemiách
Krolewſkich/ y do káżdey kráiny tym
piſmem iákiego vżywáli/ á do wſzyt-
kich narodow iezykiem ich / áby káż-
dy maż roſkázował w domu ſwoim:
A ták dał to obwołáć iezykiem káżde-
go narodu.

Kapitu. 2.

1. Eſther nadobna dźieweczke co byłá w opiece v Márdocheuſzá / chowáia w domu Krolewſkim z inemi pánienkámi. 15. Ktora iż ſie miedzy inemi vpodobáłá Krolowi/ zoſtháłá Krolowa. 21. Bágáthána y Tháreſá dano obieſić.

1. Po tych tedy ſpráwách/ gdy ſie vśmierzył gniew Krolá Aſweruſá/ poczał przypomináć Wáſty y to czego ſie dopuśćiłá / y dekret ktory był wydan przećiwko niey.

2. Mowili tedy ſłużebnicy Krolewſcy ktorzy przy nim byli / Niechayby Krolowi ſzukano pánienek nadob-
nych.

3. A Krol niechay poſtánowi dogla-
dácze po wſzytkich kráinách Krole-
ſtwá ſwego/ ktorzyby zebráli pánien-
ki co cudnieyſze do Suſan zamku
Krolewſkiego miedzy fraucymer /
ktory ieſt pod porucżeńſtwem Hege
Ochmiſtrzá Krolewſkiego / ſtroża
białych głow / áby im dał ochedo-
ſtwá ich.

4. A ktoraby ſie pánienká vpodobá-
łá Krolowi / áby byłá Krolowa ná
mieyſce Wáſty: Y podobáłá ſie thá
rzecz Krolowi/ y vczynił ták.

Náten

5. Náten czás był niekthory Żyd w Suſán w zamku Krolewſkim/ ktorego zwano Márdocheuſz ſyn Jáirow/ ſyná Semeiá/ ſyná Cyſá z narodu Jemini.

6. A ten był záwiedźion z Jeruzálem* z onemi ktorzy byli záwiedzieni z Jechoniaſzem Krolem Judſkim/ ktore był záwiodł do więzienia Nábuchodonozor Krol Bábiloński.

*4. Krol. 24. v. 15.

7. Ten przy ſobie chował Hádáſſe/ ktora też zwano Ester/ corke ſtryiá ſwego/ gdyż áni oycá áni mátki nie miáłá/ á byłá pánienká nadobna y kſztalthowna/ y piekna ná weyrzeniu/ kthora był Márdocheuſz wźiął zá ſwa własna corke po śmierci oycá y mátki iey.

8. A przetoż gdy roſkazánie y dekret krolewſki obwołano/ á zebrano wiele pánienek do Suſán zamku Krolewſkiego pod poruczeńſtwo Hege/ wźiętá thez ieſt y Esther do domu Krolewſkiego/ y oddaná Hegi Ochmiſtrzowi białych głow.

9. Y podobáłá ſie iemu pánienká oná/ á ziednáłá ſobie łáſke v niego/ ták iż wnet dał iey ochedoſtwá iey y obroki iey/ kthemu y ſiedm pánienek godnych z domu Krolewſkiego/ y A dał iey lepſze muſzkánie z iey pánienkámi miedzy inem fraucymerem.

A Abo przyſtroił ia ináczey niż iny fraucymer.

10. Ale Esther nie oznaymiłá ludu ſwego y narodu ſwego/ ábowiem iey był zákazał Márdocheuſz áby tego nie oznaymowáłá.

11. A kożdy dźień Márdocheuſz przychadzał przed ſień kedy fraucymer był/ chcąc ſie dowiedźieć iákoby ſie miáłá Esther y coby ſie z nia dźiało.

12. Gdy tedy przychodźił czás káżdey pánienki áby ſzłá do Krolá Aſweruſá/ to ieſt po dwunaśćie Mieſiecy/ ták iáko był zwyczay białych głow/ (ábowiem ſie w onych dnioch ochedożáły/ pomázuiąc ſie przez ſześć mieśiecy oleykiem z mirry/ á przez drugie ſześć mieśiecy rzeczámi wonnemi/ y inym ochedoſtwem białych głow)

13. Pánienká przychadzáłá do Krolá/ á oczkolwiek oná żądáłá to było iey dano/ áby z tym przyſzłá z fraucymeru do pálacu krolewſkiego.

14. Y wchadzáłá w wieczor/ á ráno záś wrácáłá ſie do inego fraucymeru/ pod ſtraż Száſágázy Ochmiſtrzá Krolewſkiego kthory ſtrzegł záłożnic: A iuż dáley nie wchadzáłá do Krolá/ chybá żeby iey Krol chćiał á żeby ia przyzwano miánowićie.

15. Gdy tedy przychodźił czás Ester corce Abiháilowey ſtryiá Márdocheuſzowego/ ktory ia był ſobie wźiął zá własna corke/ iż miáłá iść do Krolá/ tedy oná nic nie żądáłá chybá coby rzekł Hegá Ochmiſtrz Krolewſki ſtroż białych głow/ á podobáłá ſie Esther wſzytkim kthorzy ia iedno widźieli.

16. A ták wźiętá ieſt Esther do Krolá Aſweruſá ná iego pałac Krolewſki/ Mieśiacá dźieśiatego kthory ieſt B Thebet/ roku ſiodmego zá Krolestwá iego.

B Then Mieśiąc ieſt Grudźień.

17. Y vmiłował Krol Esther nád ine wſzytki niewiáſthy/ á byłá mu wdźiecznieyſza y miłſza nád wſzytki ine pánienki: K temu włożył koronę Krolewſka ná głowe iey/ á vczynił ia Krolowa ná mieyſce Waſty.

18. Y ſpráwił Krol gody wielkie przez wſzytki Kśiążętá y ſłużebniki ſwoie to ieſt gody Esther/ á odpuśćił podatek ziemiam/ á rozdał dáry zacne z ſzczodrobliwośći Krolewſkiey.

19. Gdy záśie znowu były zebráne pánienki/ tedy Márdocheuſz śiadał v drzwi Krolewſkich.

20. A Esther przedśie nie oznaymiłá narodu ſwego áni ludu ſwego/ ták iáko iey był roſkazał Márdocheuſz/ owſzem czyniłá doſyć roſkazániu iego/ iáko ná on czás gdy byłá w opiece v niego.

21. Nátenże czás gdy Márdocheuſz ſiedźiał v drzwi Krolewſkich/ zwaśniwſzy ſie Bágátán y Tares dwá komornicy Krolewſcy z odźwiernych/ ſtáráli ſie iákoby ſie thárgnąć mieli ná Krolá Aſweruſá.

22. Ktora rzecz zrozumiawſzy Márdocheuſz oznaymił ia Krolowey Esther/ á oná to záśie imieniem Márdocheuſzowym opowiedźiáła Krolowi.

23. Y gdy ſie o tym pilniey pytano/ náláziło ſie ták/ y ſa obieſzeni obádwá ná ſzubienicy: A tá rzecz byłá nápiſána w kśiegi ſpraw Krolewſkich.

KApitu. 3.

1. Amanowi zacnie od Krolá wywyżſzonemu ſam tylko Márdocheuſz nie chce ſie kłániáć. 6. Záco on otrzymał v Krolá liſty ná wytrácenie Żydow wſzytkich.

To gdy

1. WOtych sprawach vczynił zacnym Aswerus Krol Amáná syná Amádáty Agágeyczyká/ y wywyższył go/ á dał mu przednieysze mieysce nád ine wszytki Ksiażetá ktore miał około siebie.

2. A wszyscy sludzy Krolewscy ktorzy bywáli v drzwi iego/ kłániáli sie mu y vpadáli przed nim/ ábowiem ták im był Krol roskazał/ Ale Márdocheusz nie kłániał sie áni vpadał przed nim.

3. A ták sludzy Krolewscy ktorzy v drzwi bywáli rzekli ku Márdocheuszowi/ Przeczże ty przestepuiesz roskazánie Krolewskie?

4. Y gdy ták ná káżdy dzień mowili do niego/ á on ich nie słuchał/ oznaymili to Amánowi chcac widzieć iákoby sie Márdocheusz osthał w swey rzeczy/ ábowiem im był[A] powiedział że był Zydem.

A Tym opowiedzeniem okazał że sie tego żydom czynić nie godziło/ wyrządzáć tákowa cześć stworzeniu/ á zwłaszczá ták hárdemu ábo nádetemu iáki[e]m był Amán/ ktora cześć tylko sámemu Bogu nalezatá.

5. Co widzac Amán iż Márdocheusz nie kłániał sie áni vpadał przed nim/ nápełnion iest popedliwości.

6. Y miał to sobie zá rzecz lekka tárgnać sie ná sámego Márdocheuszá/ lecz iż mu było opowiedziano lud iego/ przetoż sie stárał Amán iákoby wygubił wszytki Zydy kthorzy byli w Krolestwie Aswerusowem/ z ludu Márdocheuszowego.

7. Tedy Miesiacá pierwszego ktory iest Nisán/ roku dwunasthego zá królá Aswerusá rzucono[B] los przed Amánem/ á to ná[C] káżdy dzień y ná káżdy Miesiac áż do dwunasthego Miesiacá ktory iest Adár.

B W Zydowskim stoi Pur/ ktore słowo iest Perskie/ á wykłáda sie po Zydowsku Gorál/ á po polsku los.

C To czyniono ták czesto dla tego/ áby wiedział ktorego dniá y miesiacá mogłby dosyć vczynić swemu przedsiewzieciu nád Zydy: A w tych słowiech okázuie frásowite iego stáránie iákoby ie miał wytráćić.

8. Rzekł tedy Amán ku Krolowi Aswerusowi/ Jest tu lud niektory tu y owdzie miedzy ludźmi rosproszony po wszytkich kráinách Krolestwá twego/ ktorego práwá rożne sa od praw wszech narodow/ á ktory nie czyni dosyć dekretom Krolewskim/ á nie godzi sie Krolowi áby ich thák zániechác miał.

9. A[D] iesliżeć sie ták zda Krolu/ tedy wyday dekret nápisány/ áby ći byli wygładzeni/ á ia odważe dziesieć tálenthow srebrá do rak sprawcom tym áby ie odniesli do skárbu Krolewskiego.

D Thákci záwżdy czynia sprzeciwnicy wiernych Bożych/ kthorzy pieniadzmi psuia krole y wielkie pány/ áby dopusztzáli tráćić ludźi niewinne

10. A ták Krol ział pierścień swey z reki swey/ y dał gi Amánowi synowi Amádáthy Agágeyczykowi nieprzyiaćielowi Zydowskiemu.

11. Ktemu rzekł krol do Amáná/ Oto ćie dárnie y tym srebrem y ludem: tym czyńże z nim coć sie zda.

12. A ták wezwano pisárze Krolewskie Miesiacá pierwszego dniá trzynastego tegoż Miesiacá/ y nápisano práwie iáko Amán roskazał do wszytkich stárost Krolewskich/ do Hetmánow kthorzy byli przełożeni nád káżda ziemica/ y do Ksiażat káżdego narodu/ y do káżdey kráiny iey pismem/ tákże y do káżdego narodu iezykiem iego/ y nápisano imieniem Krolá Aswerusá/ á zápieczetowano sygnetem iego.

13. Y rozesłano listhy przez posły do wszythkich ziem Krolewskich/ áby wygładzono/ pomordowano/ y wytrácono wszytki Zydy/ ták młodego iáko y stárego/ ták dziateczki iáko y niewiásty/ á to iednegoż dniá/ tho iest dniá trzynastego w Miesiacu dwunastym ktory iest Adár/ á máietności ich áby pobráli sobie.

14. A thoć sie zámykáło w onych listiech/ áby po wszythkich kráinách był obwołány ten wyrok/ y opowiedziány wszytkim narodom żeby byli gotowi ná on dzień.

15. Rozeszli sie tedy posłowie z roskazánia Krolewskiego/ á przybit iest dekret w Susán mieście głownem Krolewskim: A ná ten czás Krol y Amán siedzieli piiac á[E] miásto Susán było zátrfożone.

E To iest Zydowie ktorzy byli w Susán byli zátrfożeni.

Kapitu. 4.

1. Márdocheusz oznáymuie Ester ráde Amánowe/ á nápomina ia áby szła do Krolá á vprosiłá łáske Zydom. 16. Ester gdy miáłá idź do Krolá/ roskázuie áby sie zá nia Zydowie Bogu modlili.

1. GDy tedy zrozumiał Márdocheusz tho co sie było sthało/ rozdárł száty swe/ á obłokł sie w wor posypawszy sie popiołem/ y wyszedł w pośrzod miástá z wielkim á gorzkiem wołániem.

2. Y przyszedł áż przede drzwi Krolewskie/ ábowiem nie śmiał wniść w ony drzwi iż sie był obłokł w wor.

Ktemu

3\. Ktemu po wſzytkich kráinách y ná wſzelkim mieyſcu gdźie roſkazánie y dekret Krolewſki przyſzedł/ byłá wielka żáłość miedzy żydy/ poſt płácz y nárzekánie/ á wiele ich oblokſzy ſie w wory leżeli w popiele.

4\. Tedy wſzedſzy pánienki Eſther y komornicy iey/ oznaymili iey tho/ y záfráſowáłá ſie bárzo Krolowa/ á poſłáłá ſzáthy áby ſie w nie obłokł Márdocheuſz zwlokſzy z ſiebie wor/ Ale ich on nie wźiął.

5\. Y záwołáłá Eſter Atháchá iednego z komornikow Krolewſkich/ ktoremu był poruczył áby iey ſłużył/ y roſkazáłá mu do Márdocheuſzá/ áby ſie dowiedźiał co to ieſt zá ſpráwa á przecz by ták czynił.

6\. Wyſzedł tedy Athách do Márdocheuſzá ná vlice mieſcka ktora byłá przed Braną Krolewſką.

7\. Y oznaymił Márdocheuſz comu ſie przydáło/ przytym iáko Amán obiecał śrebro odważyć do ſkárbu Krolewſkiego zá Żydy áby byli wytráceni.

8\. Nádto mu dał y przepis dekretu Krolewſkiego/ ktory był przybił w Suſán ná wytrácenie ich/ áby gi vkazał Eſter y oznaymił to iey: A przythym roſkazał áby ſzłá do Krolá á prosiłá go/ y przyczyniłá ſie zá ludem ſwoim.

9\. A ták przyſzedſzy Athách oznaymił Eſter słowá Márdocheuſzowe.

10\. Ná co odpowiedźiáłá Eſter Atháchowi roſkázuiac mu ták do Márdocheuſzá.

11\. Wſzyſcy ſłużebnicy Krolewſcy/ y wſzythek lud w źiemiách Krolewſkich wiedzą o tym/ iż ktoby kolwiek chociá mąż chociá niewiaſtá wſzedł do Krolá do śieni wewnętrzney/ á niebyłby wezwan/ iż o nim ieſt dekret áby záraz by zábit/ á tylko ten ma żyw oſtáć ná ktorego Krol ściągnie ſwe ſceptrum złote: A iam iuż w tych trzech dźieśiat dni nie ieſt wezwana ábych ſzłá do Krolá.

12\. Ty słowá Eſter oznaymione ſą Márdocheuſzowi.

13\. Ale on rzekł áby ták powiedźiano Eſther/ Nie mniemay ábyś thy zdrowie ſwoie miáłá záchowáć w domu Krolewſkim imo wſzythki Żydy.

14\. Bo záiſte ieſli ty ná ten czás milczeć bedźieſz przyidźie Żydom ſkąd inąd vlżenie y wybáwienie/ ále thy y z domem oycá twoiego poginiećie: A ktoż to wie ieſliś nie dla tey potrzeby doſtąpiłá Kroleſtwá?

15\. Tedy rzekłá Eſter aby ták oznáymiono Márdocheuſzowi.

16\. Idź á zbierz wſzytki Żydy ktorzy ſą w Suſán/ pośććież ſie zá mię/ á nie iedzćie áni piyćie przez trzy dni/ y przez trzy nocy/ ia też tákże bedę ſie pośćić z ſłużebnicámi ſwemi: A potym wnidę do Krolá chociażći tego zwyczáiu niemáſz [a] by mi też ná cſtatek y zginąć.

> [a] Dwudźie wydáná ná mamli zginąć niechayże zginę.

17\. A odſzedſzy Márdocheuſz vczynił wſzytko iáko mu Eſther roſkazáłá.

Kápitu. 5.

1\. Eſther ma przyſtep do Krolá. 4. 8. Wzywa go ná czesć y z Amánem. 10. Amán pyſzny kazał zbudowáć ſzubienicę ná Márdocheuſzá.

1\. Otym trzećiego dnia obłokłá ſie Eſter w vbior Krolewſki/ y ſtánełá w śieni wewnętrzney pálacu Krolewſkiego przećiw gmáchowi krolewſkiemu/ á krol śiedźiał ná ſtolicy Kroleſtwá ſwego w páłacu przećiw drzwiom domu ſwego.

2\. Gdy tedy Krol vyzrał Eſter krolowa ſthoiacą w śieni/ vłaſkawiony ieſt ná przećiwko niey/ ściągnął ſceptrum złote ku niey ktore trzymał w ręku/ A Eſter przyſtąpiwſzy dotknełá ſie końcá ſceptrum onego.

3\. Tedy Krol rzekł do niey/ Czegoć potrzebá Krolowa Eſter/ á czo proſiſz/ Byś też chćiáłá y puł Kroleſtwá tedyć bedźie dano.

4\. A Eſther odpowiedźiáłá/ Jeſliże ſie Krolu podoba/ przyidźże dźiś y z Amánem ná vczte ktoram przećie ſpráwiłá.

5\. Záthym rzekł Krol/ Przyzowćie rychley Amáná/ aby doſyć vczynił słowu Eſter: Przyſzedł tedy krol y Amán ná one vczte ktorą Eſther ſpráwiłá.

6\. Y rzekł Krol do Eſter przy oney bieſiedźie/ Czegoż wżdy żądaſz á otrzymaſzże to: czo proſiſz/ byś też proſiłá y o puł kroleſtwá tedyć bedźie dano

7\. Ná to Eſther odpowiedźiáłá/ Żądánie moie y prosba má tá ieſt.

8. Jeſliżem nálázłá łáſke przed oblicznośćią Krolewſką / á ieſlić ſie tho podoba Krolu abyś przyzwolił ná prośbe moie / á vczynił ocz proſze: Niechayże przyidźie Krol y Amán ná vczte ktora im zgotuie / á iutro ^A vczynie według słowá Krolewſkiego.

A Tho ieſt iutro oznaymie prośbe ſwa według roſkazánia Krolewſkiego.

9. Wyſzedł tedy Amán dniá onego z dobra myſla y z weſołem ſercem / á gdy vyzrał Márdocheuſzá v drzwi Krolewſkich / iż áni wſtał áni ſie ^B ruſzył z mieyſcá / nápełniony był popędliwośći przećiw Márdocheuſzowi

B Drudzy wykłádaia / ani mu vſtapił / ani ſie przed nim vlekngł.

10 A wſzákoż Amán iákoby tego nic nie baczył / á przyſzedſzy do domu ſwego / obeſłał y wezwał przyiaćioł ſwoich / y Zares żony ſwoiey.

11. Y chłubił ſie przed nimi Amán z ſłáwnych bogactw ſwych y z mnoſtwá ſynow ſwych / y ze wſzytkie^c w tzym go iedno Krol wywyżſzył / ktemu iż go Krol zacnieyſzym vtzynił nád ine Kſiażetá y nád ſłużebniki ſwoie.

12. Nádto ieſzcze rzekł Amán / Y Eſter też Krolowa żadnego inego nie wźiełá z Krolem ná vczte ktora nágothowáłá iedno mnie / á ieſzcze y ná iutro ieſtem od niey proſzon ſpołu v z Krolem.

13. A wſzákoż mi to wſzytko nic nie ieſt k myſli / pokad widze Márdocheuſzá Zydá ſiedzacego v drzwi Krolewſkich.

14 Y rzekłá k niemu Zares y wſzyſcy przyiaćiele iego / Niechać poſtáwia ſzubienice ktoraby byłá wzwyſz ná piaćidźieſiat łokieth / á iutro ráno mow z Krolem aby był ná niey obieſzon Márdocheuſz / á pothym poydźieſz ná vczte z Krolem weſoły : A ták ſie tá rzecz podobáłá Amánowi / y kazał poſtáwić one ſzubienice.

KApitu. 6.

1. Krol czythá ac Kroniki / nálazł wierność Márdocheuſzowe. 6. 10. Roſkazuie Amánowi áby mu zá to poczćiwość vczynił. 11. Co on vtzynić muſiał zá ſwa zełżywośćia.

1. ONey nocy krol nie mogł ſpáć / y kazał przynieść kſiegi w ktorych piſano rzetzy pámieći godne y Kroniki / pierwſzych tzáſow á ^A tzytano ie przed nim

A Aby ták w onym czytániu thym rychley mu czás nocny zſzedł.

2. *Y náleźiono że tám było nápiſáno / iáko Márdocheuſz oznaymił o

* Wyżſzey. 2. v. 21.

Bágátániey o Tháreſie dwu komornikoch Krolewſkich co byli odźwierniemi / że ſie ći byli zmowili tárgnać ná Krolá Aſweruſá.

3. Tedy rzekł Krol / Co zá nagrodá á co zá vczćiwość ſtáłá ſie zá te rzecz Márdocheuſzowi? Ná co mu odpowiedźieli ſługzy kthorzy przy nim ná ten czás byli / Że go zá to nic nie potkáło.

4. Y rzekł Krol / A kto ieſt w ſieni? bo Amán iuż był przyſzedł do ſieni zewnetrzney pálacu Krolewſkiego / chcac mowić z Krolem áby był obieſzon Márdocheuſz / ná ſzubienicy ktora mu był nágotował.

5. Tedy rzekli ſłużebnicy Krolewſcy / Oto ſtoi Amán w ſieni: A Krol rzekł / Niechay tu wnidźie.

6. A thák gdy wſzedł Amán rzekł Krol k niemu / Coby vczynić temu człowiekowi kthoremu Krol chce vczćiwość wyrzadźić? A Amán myſlił w ſercu ſwym: Y komuż Krol chce vczćiwość wyrzadźić / iedno mnie.

7. Przetoż Amán odpowiedźiał ták Krolowi / Człowiekowi ktoremu Krol thákowa vczćiwość wyrzadźić chce.

8. Niechay przynioſa ſzáty w ktore Krolá vbieráia / y przywioda koniá ná ktorym krol zwykł ieźdźić / á niechay włożá korone Krolewſka ná głowe ie°.

9. Przytym niechay dádza ſzáte one y koniá w rece ktoremu z Kſiażat przczelnieyſzych Krolewſkich / y niechay obłoka człowieká onego / ktoremu chce Krol poczćiwość vczynić á niechay mu każa ieźdźić po vlicach mieyſckich wołáiac przed nim / Ták ći ſie ſtánie temu ktorego Krol chce mieć w vczćiwośći.

10 Tedy Krol rzekł do Amáná / Weźmiſz náthychmiaſt ſzáte y koniá / á iákoś ſam powiedźiał thák vczyń Márdocheuſzowi Zydowi ktory ſiedźi v drzwi Krolewſkich / á nie opuſzczay namnieyſzego słowecżká ze wſzytkich ktoreś ſam powiedźiał.

11. A ták wźiał Amán ſzáte y koniá / y vbrał Márdocheuſzá / á wodźił go y z koniem po vlicach mieſckich wołáiac przed nim / Tákći ſie ſtánie temu ktorego Krol chce mieć w vczćiwośći.

12. Wroćił ſie pothym Márdocheuſz do drzwi Krolewſkich / á Amán bieżał do

żal do domu ſwego z żáloſcią/ á zákrywſzy głowe ſwą.

13\. Y opowiedźiał Amán Zares żenie ſwey y wſzythkim przyiaćiołom ſwym to co ſie mu przydáło/ á rzekli do niego medrcy iego y Zares żoná iego/ Jeſliżeć ieſt Márdocheuſz z narodu Zydowſkiego/ przed ktorem ſie vpadek twoy pocżał/ tedy go nie możeſz przemoc/ á pewnie muſiſz vpáść przed nim.

14 Tám gdy ieſzcze z nim o tym rozmawiáli/ nádeſzli komornicy Krolewſcy/ á roſkazali co rychley iść Amánowi ná vczte ktora Eſter ſpráwiłá.

Kapitu. 7.

3\. Eſther oznaymuie Krolowi okrutną rádę Amánowe przećiw narodowi ſwemu. 9. Zá co go Krol roſkazał ſámego obieśić.

1\. Ták przyſzedł Krol y Amán ábv pili z Krolową Eſther.

2\. Thámże Krol drugie° dniá przy oney bieśiedźie rzekł do Eſter/ Ocz że proſiſz Krolowa Eſter á będźie to bie dano: tego ż żądaſz: byś też chćiáłá y puł Kroleſtwá/ będźieſz mieć.

3\. Ná co Eſther Krolowa odpowiedźiałá/ Jeſliżem nálázłá łáſkę przed oblicznośćią twą o Krolu á ieſlić ſie tho ták podoba/ dáruyże mie zdrowiem mem ná proſbę moię/ y ludem moim na żądánie moie.

4\. Abowiem ieſtechmy záprzedáni ia y z ludem moim/ ábychmy byli wykorzenieni/ wymordowáni y wytráceni/ Abychmy ſnadź byli przedáni zá niewolniki y niewolnice/ tedybych byłá milczáłá/ ále [A] nieprzyiaćiel nie mogłby nigdy nágrodźić ſzkody Krolewſkiey.

5\. Tedy Krol Aſwerus odpowiedźiał ná to thymi ſłowy Krolowey Eſther/ Ktoż ieſt tákowy á gdźie ieſt then ktoryby to práwie w ſercu ſwem vmyſlił vczynić?

6\. A Eſter rzekłá/ Then ſprzećiwnik y nieprzyiaćiel ieſtći ten zły Amán: Y zlekł ſie Amán przed Krolem y Krolową.

7\. Y wnet wſtał Krol od oney bieśiády z gniewem/ á ſzedł do ogrodá v pálacu: Ale Amán zoſthał proſząc Eſther o zdrowie ſwoie/ ábowiem iuż baczył że Krol vmyſlił złe vczynić iemu.

8\. A gdy ſie wroćił Krol z ogrodá co był v pálacu ná ono mieyſce gdźie bieśiádę mieli á Amán był [B] vpadł ná łożu na ktorym śiedźiáłá Eſter: Tedy rzekł krol/ Izali chce y Krolową zgwalćić w domu też przy mnie? A gdy ty ſłowá wyſzły z vſt Krolewſkich/ [C] zákryli oblicze Amánowo.

9\. A ták rzekł Hárboná ieden z komornikow przed krolem/ Ono y ſzubienicá kthorą roſkazał poſtáwić Amán dla Márdocheuſzá/ [D] ktory ſie ſtárał o zdrowie Krolewſkie/ ſtoi w domu Amánowym wzwyſz ná pięćdźieśiąt łokći: Thedy Krol rzekł/ Obieśćie go ná niey.

10 Y obieſzono Amáná ná ſzubienicy ktorą był zgotował Márdocheuſzowi: Y vſpokoił ſie gniew Krolewſki

Kapitu. 8.

1\. Eſter oddano dom Amánow/ á Márdocheuſzá przełożono nád nim. 5. Eſter vproſiłá ine liſty przećiwko onym ktore były wydane ná wytracenie Zydow. 16. Zydowie ſie weſelą po wſzythkich kráinách y mieśćiech vſłyſzawſzy dekret Krolewſki.

1\. Negoż tedy dniá dał Aſwerus Krol Eſther Krolowey dom Amáná nieprzyiaćielá Zydowſkiego/ á Márdocheuſz przyſzedł przed Krolá/ ábowiem mu byłá oznaymiłá Eſther iż iey był powinowátym.

2\. Tedy Krol pierśćień kthory był wźiał od Amáná oddał Márdocheuſzowi/ á Eſther poſtánowiłá go nád domem Amánowem.

3\. Nádto Eſter mowiłá ku Krolowi vpadſzy v nog iego á z płáczem go proſząc/ áby odmienił on zły poſtępek Amáná Agágeyczyká/ y on wymyſł iego ktory był nálazł przećiw Zydom

4\. Tedy Krol śćiągnął Sceptrum złote do Eſter/ á oná wſtawſzy ſtánęłá przed Krolem.

5\. Zátymże rzekłá/ Jeſliżći ſie podobá Krolu/ á ieſlim nálázłá łáſkę przed oblicznośćią twą/ á zdáć ſie tá rzecz ſłuſzna/ y ieſliż ſie we mnie kocháſz/ niecháyże nápiſzą áby były odwołáne ony liſty ktore wymyſlił Amán ſyn Amá

[A] Jákoby ták rzekłá/ żadenby tego nie mogł nágrodźić pieniądzmi iáką by ſie ſzkodá ſtáłá/ ieſliby lud Zydowſki był wytrácon/ á tho mowi o pieniądzách ktore był Amán obiecał dáć Krolowi/ Bo gdyby Zydowie byli wythráceni tedyby iuż zginął był on wielki podatek ktory brał od nich.

[B] Tho ieſt obyczáiem thych ktho zyproſzą vpadł v nog Eſther ktora śiedźiáłá na łożu.

[C] Tho ieſt ſłudzy Krolewſcy zákryli twarz iego/ áby więcey Krol náń nie pátrzył/ á ku gniewu ſie nie wzruſzał/ Abowiem Perſowie zwykli byli/ ná kogo ſie Krol rozgniewał zákrywać twarz iego.

[D] W Zydowſkim ſtoi kthory mowił dobrze o Krolu/ to ieſt kthory przeſtrzegł Krolá áby zábit nie był od komornikow ſwoich.

mán ſyn Amádáthy Agágeyczyk/
ktore byl roſpiſal áby wythrácono
Zydy kthorzy ſą po wſzech ziemiách
Krolewſkich.

6. Abowiem iákoż bede mogłá pá-
trzyć ná vciśnienie kthore ogárnie
lud moy? ábo iáko bede mogłá wi-
dzieć zginienie narodu mego?

7. Rzekł tedy Krol Aſwerus ku kro
lowey Eſther/ y ku Márdocheuſzo-
wi Zydowi/ Otom dał Eſter dom
Amánow ktorego obieſzono/ prze-
to iż ſie śmiał tárgnać ná Zydy.

8. A ták wy nápiſzcie liſty do żydow
iáko ſie wam nalepiey podoba Kro-
lewſkiem imieniem/ y zápieczetuycie
ie ſygnetem Krolewſkim: Abowiem
te co nápiſzą imieniem krolewſkem
á zápieczetuią ſygnetem Krolew-
ſkim/ iuż ſie ná zad wrócić nie godzi.

9. Támże wnet onego czáſu zwoła-
no piſárzow Krolewſkich/ Mieſią-
cá trzeciego ktory ieſt Sywan/ dwu-
dzieſtego y trzeciego dniá tegoż tho
Mieſiącá/ á piſano wſzytko iáko ro-
ſkazał Márdocheuſz/ do Zydow/
do Kſiążath/ y do Hetmanow á prze-
łożonych nad ziemicámi/ ktore ſą od
Indyey áż do Ethyopiey/ ſto dwá-
dzieśćiá y ſiedm ziem/ do káżdey zie-
mie piſmem iey/ á do káżdego naro-
du iezykiem iego/ tákże do Zydow
piſmem y iezykiem ich.

10 Y nápiſał imieniem Królá Aſwe
ruſá/ y zápieczetował ſygnethem
Krolewſkim/ á poſłał wſzok liſthy
przez poſły/ ktorzy iecháli ná koniech
rychłych y ná młodych mulech.

11. Oznáymuiac iż Krol dał wol-
nośc Zydom ktorzy byli we wſzytkich
mieśćiech/ áby ſie zgromádzili á zá-
ſtáwiáli o ſwe zdrowie/ á iżby potrá-
ćili/ pomordowáli/ y wygubili wſzy-
tke moc ludu onego y ziemie gdzie
im gwalt czynić chćiano/ dziatecz-
kam ich y niewiáſtam ich/ á iżby ſo-
bie pobráli łupy ich.

12. A to áby było iednego dniá po w-
ſzytkich ziemiách Krolá Aſweruſá/
tho ieſt dniá trzynaſtego Mieſiącá
dwunaſtego ktory ieſt Adár.

13. A zámykáło ſie to w onych liśćiech
áby był obwołan dekret po wſzytkich
ziemiách á oznaymion wſzytkim na-
rodom/ áby byli Zydowie gothowi
mśćić ſie nád nieprzyiaćioły ſwemi.

14 A tak oni poſłowie ſkokiem iechá-
li ná prętkich koniech/ ná mulech z
roſkazánia Krolewſkiego: A on de-
kret przybito w Suſan mieśćie glo-
wnem Krolewſkim.

15. Potym Márdocheuſz wyſzedł od
Królá vbrány w odzienie Krolew-
ſkie w Hiacynthowe y białe w wiel-
kiey koronie złotey/ y w płaſzczu z
ćienkiego lnu y ſzárłatu: A miáſto
Suſan weſeliło ſie y rádowáło.

16. Wzczełá ſie tedy Zydom świá-
tłość/ weſele/ rádość/ y vczćiwość.

17. Tákże po wſzech ziemiách y w ká-
żdem mieśćie/ á ná wſzelkim mieyſcu
gdzie iedno przyſzło Krolewſkie ro-
ſkazánie/ weſelili ſie y rádowáli Zy-
dowie/ ſpráwuiac bieſiády y máiac
dni weſołe/ á wiele ludzi z narodow
oney ziemie czynili ſie Zydmi/ ábo-
wiem ſtrách od Zydow przypadł był
ná nie.

Kapitu. 9.

1. Zydowie morduią nieprzyiaćioły ſwoie.
14. Dzieśięć ſynow Amánowych obieſzono.
17. Dzień świety poſtánowion ná pámiąt-
ke ták sławnego wybáwienia.

1. A Ták dwu-
naſtego Mie-
ſiącá ktory ieſt
Adár/ dniá
trzynaſtego te-
goż Mieſiącá
gdy iuż przy-
chodził czás roſkazániu krolewſkie-
mu/ y dekretowi iego/ onego dniá
ktorego ſie nieprzyiaćiele Zydow ſie
nádziewáli mieć zwierzchność nad
nimi/ przyſzłá rzecz przećiwna/ iż Zy-
dowie mieli zwierzchność nad nie-
przyiaćioły ſwemi.

2. Tedy ſie zebráli Zydowie w mie-
śćiech ſwoich/ y we wſzythkich zie-
miách Krolá Aſweruſá/ áby ſie
tárgneli ná ony ktorzy im źle myſli-
li/ á nikth ſie przed nimi oprzeć nie
mogł/ ábowiem ſie ich byli vlekli w-
ſzytcy narodowie.

3. Tákże y Kſiążeta ziem/ ſtároſto-
wie/ y Hetmáni/ y ſprawcy Krolew-
ſcy mieli w vczćiwośći Zydy/ przeto
iż ná nie przypadł ſtrách Márdoche-
uſzow.

4. Abowiem Márdocheuſz był wiel-
kim człowiekiem w domu Krolew-
ſkim/ á ſławá iego ſzłá po wſzytkich
ziemiách/ gdyż mu im dáley tym wię-
cey możnośći przybywáło.

A ták

5. A ták Zydowie pobili wſzytki nieprzyiacioly ſwoie mieczem ie mordniąc y wytrácáiac/ á czyniac z nieprzyiacioly ſwoimi co ſie im iedno podobáło.

6. Ktemu w Suſán glownym mieście krolewſkim pomordowáli á wytrácili Zydowie pieć ſet meżow.

7. Nád to Fárſándatá/ Delfoná/ y Esfathá.

8. Forathá/ Adáliaſzá/ y Arydatá.

9. Fermeſtá/ Aryſáiego/ Arydáiego y Wáiezathá.

10. Przytym dźieſieć ſynow Amánowych ſyná Amádáthy nieprzyiaciela Zydowſkiego zábili: A wſzákoż ſie ná łupy ich nie tárgneli.

11. Onegoż dniá przynieſiono liczbe pobitych w mieście glownym Krolewſkim Suſán przed Królá.

12. Y rzekł Krol ku Esther Krolowey/ W ſámym iedno Suſán mieście glownym Krolewſkim pomordowáli Zydowie/ y wytrácili pieć ſet meżow y dźieſieć ſynow Amánowych/ á coż rozumieſz co vczynili w inych ziemiách Krolewſkich? Czegoż ieſzcze proſiſz á bedźieć dano? ábo czego ieſzcze dáley żadaſz á otrzymaſz?

13. Odpowiedźiáłá Esther/ Jeſliżeć ſie ták podoba Krolu/ dopuśćże też iutro Zydom ktorzy ſą w Suſán/ áby vczynili według dekretu dźiſieyſzego/ á powieſzali dźieſieć ſynow Amánowych ná drzewie.

14. Y roſkazał Krol áby thák było: A ták wywołan dekret w Suſán/ á obieſzono dźieſieć Synow Amánowych.

15. Nád to zebráli ſie też Zydowie ktorzy byli w Suſán dniá czternaſtego Mieſiacá Adár/ y zámordowáli w Suſán trzy ſtá meżow: A wſzákoż ſie ná łupy ich nie tárgneli.

16. A ini Zydowie ktorzy byli w ziemiách Krolewſkich zebrawſzy ſie/ záſtáwowáli ſie o ſwe zdrowie/ á chcąc mieć pokoy z nieprzyiacioły ſwemi/ zámordowáli z nich ſiedmdźieſiat y pieć tyſiecy/ á wſzákoż ſie ná łupy ich nie tárgneli.

17. Y poczeli dniá trzynaſtego Mieſiacá Adár/ á przeſtáli czternáſtego dniá tegoż Mieſiacá/ á tegoż dniá ſpráwowáli kolácyie y weſelili ſie.

18. Ale Zydowie ktorzy byli w Suſán/ zebráli ſie dniá trzynaſthego y czternaſtego tegoż Mieſiacá/ á przeſtáli dniá pietnaſtego/ ſpráwuiąc kolácyie y weſeląc ſie dniá onego.

19. A przethoż Zydowie mieſzkáiacy po wśiach y po miáſteczkách niemurowánych obchodzą dźień czternaſty Mieſiacá Adár z weſelem y z kolácyámi/ máiąc weń świeto/ á śląc vpominki ieden drugiemu.

20 Thedy ſpiſał Márdocheuſz ony ſpráwy/ y rozeſłał liſty do wſzytkich Zydow kthorzy byli po wſzech ziemiách Krolá Aſwerуſá/ ták do bliżſzych iáko y dálſzych.

21. Aby miedzy ſobą vczynili poſtánowienie obchodźić dźień czternaſty Mieſiacá Adár/ y dźień pietnaſty tegoż Mieſiacá ná káżdy rok.

22 To ieſt ony dni w kthorych ſobie Zydowie wytchneli od nieprzyiációł ſwoich/ y Mieſiąc on ktory ſie im był obrocił z ſmetku w weſele/ á z płáczu w dźień rádoſny/ áby ony dni obchodźili z bieſiádámi y z weſelem/ śląc ieden drugiemu vpominki/ y dáruiąc vboſtwo.

23 Y przyieli to obchodźić Zydowie co inż byli czynić poczeli/ á co do nich nápiſał Márdocheuſz.

24 A iáko Amán ſyn Amádáthy Agágeyczyk nieprzyiaciel Zydowſki vmyſlił był wytrácić Zydy/ y iáko tenże miotał [A] los ná wytrácenie y ná wygubienie ich.

[A] Opuſcíliſmy słowo Perſkie Pur. O ktorym pátrz wyżſzey Káp. 3. v. 7.

25 Nád tho iáko Esther weſzłá do Krolá/ á iáko mowiłá áby przez liſthy byłá pohámowána oná iego myſl zła kthorą był vmyſlił przećiw Zydom/ á iżby ſie to obróciło ná głowe iego/ y áby go obieſzono y ſyny iego ná ſzubienicy.

26 A z teyże przyczyny przezwáli Zydowie ony dni Purym od przezwiſká loſu/ á wedle wſzytkich ſłow onego liſtu/ y cokolwiek baczyli przy tey ſpráwie/ y cokolwiek ſłyſzeli.

27 Przetoż to poſtánowili Zydowie y przyieli ná ſie y ná pothomſtwo ſwoie/ y ná wſzytki ktorzy ſie do nich łączyli/ áby tego żaden nie omieſzkawał/ owſzem áby ty dwá dni świećił iáko ſą opiſáne y pewnego czáſu poſtánowione ná káżdy rok.

28 Abowiem ſą dni godne pámięci/ y chwálebne miedzy wſzem potomſtwem y narodem/ po wſzytkich ziemiách y miáſtách: Tyć ſą dni Purym ktorych ſie opuſzczáć nie godźi miedzy Zydy/

miedzy Zydy/á pámiątká ich niema ginać y v potomſtwá ich.

29 Nád to nápiſáłá Eſter Krolowa corká Abiháilowá/ y Márdocheuſz Zyd ze wſzeláka pilnośćia áby ſie mocnie trzymáli tego wtorego liſtu około Purym.

30 A posłáłá liſty do wſzytkich Zydow do ſthá dwudźieſtu y ſiedmi źiem Królá Aſweruſá/ opowiedáiac im [B] pokoy y beſpieczeńſtwo.

[B] Wżydowſkim ſtoi/ ſłowá pokoiá y prawdy.

31. A iżby mocnie záchowywáli ony dni Purym czáſow ſwoich/ iáko im ie poſtánowił Márdocheuſz Zyd y Eſter Krolowa/ y iáko obowiązáli duſze ſwe y potomſtwo ſwe ku poſtom y [C] ku wołániu.

[C] Ku wołániu do Bogá ná modlitywách zwyczáynych onego świetá.

32 Dekret też Eſther potwierdźiłá vſtawy tych dni Purym/ y zápiſáno to ieſt w kſiegi.

KApitu. 10.

1. Stawá y możnoſć Márdocheuſzowá v Królá.

1. WLożył Krol Aſwerus podatek ná źiemie ſwa y ná wyſpy morſkie A wſzytki zacne y możne ſpráwy iego/

2. Przytym iáko zacnie wywyżſzył Márdocheuſzá/ to ieſt wypiſano w Kronikách krolow Medſkich y Perſkich.

3. Abowiem Márdocheuſz Zyd był wtorym po Krolu Aſweruſie/ y zacnym miedzy Zydy/ á wdźiecznym v wſzytkiey bráćiey ſwey ſtáráiac ſie o dobre ludu ſwego/ á życzac pokoiu wſzytkiemu narodowi ſwemu.

KSiegi Jobowe.

ARgument.

TA Hiſtorya ieſt nam przykłádem cudnym oſobliwey á bárzo wielkiey ćierpliwośći/ gdyż nam przekłáda tego zacnego á świetego człowieká Jobá dźiwnie vtrapionego/ nie tylko z wierzchu á ná ćiele iego/ ále też y ná duſzy pokuſámi ktoremi on był vtrapion ták od żony iáko y od przyiaćioł/ ktorzy dźiwnemi rozmowámi ſthárali ſie iákoby go mogli w roſpácz przywieść: Abowiem mu naprzod przekłádáli gniew Boży iákoby mu miał być głownym nieprzyiaćielem/ á iż ieſt odrzucon od niego/ á iż ſie ná tym bárzo mylił mnimáiac żeby mu Bog był miłośćiwym/ á przetoż prożno żeby dáley miał vfáć Pánu. Aczći byli przyſzli w ten ſpoſob áby go ćieſzyli/ á wſzakoż go wiecey trapili niżli ono iego własne vdręczenie: A wſzákże on meżnie y z wielka ſtałośćia ſpor wiedźie z nimi/ á potym przychodźi ku ſzczeſliwemu dokończeniu. Przytym w tey hiſtoryey obáczáć mamy/ iż Job broni ſłuſzney rzeczy/ á wſzákoż ſie zda iákoby w niey głupie á nie porządnie poſtepowáć miał/ á iego záſie nie przyiaćiele iákoby porządnie á mądrze bronili niepobożney ſwey ſtrony/ Abowiem Job vznawa iż Bog nie záwżdy náwiedza ludźi według wielkośći grzechow ich/ ále iż też ma y niektore ſądy táiemne z ktorych nam nie powinien czynić liczby: Wſzákoż on ná ten czás zoſtawa ſpráwiedliwym/ á człowiek nie może ſie mu ni w czym záſtháwić áby zwyćiężon być nie miał. Co też y o ſobie Job trzyma/ tuſzac iż go Bog od ſiebie nie odrzući: Lecz iednák tu vżywa wiele rzeczy nie przyſtoynych/ czáſem mowiac przećiw rozumowi/ á owſzem pod czás vżywa przykrych á ſrogich powieśći/ ták iż ná wielu mieyſcách zda ſie żeby miał być człowiekiem roſpáczáiacym/ y ták ſie zápalá/ że ſie zda iákoby ſie chćiał przećiwić Bogu. Otoż ſwa rzecz choćiaż dobra nieporządnie á źle wyprawnie: Nieprzyiaćiele iego záſie bronia tego/ iż záwſze ſłuſznie Bog grzeſzniki karze według miáry grzechow ich/ vżywáiac nadobnych wywodow/ á chcac tho iáſnie okázáć.

A ták

A ták w ich rospráwách nie mász nic czegoby sie przyiać nie godziło/ iákoby to z sámego Duchá świetego być miáło/ ábowiem iest szczyra prawda/ á práwie grunt powinnośći nászey: Bo rospráwuią o opátrznośći Bożey/ o spráwiedliwośći iego/ y o grzechoch ludzkich/ A wszákoż cel ich ku ktoremu mierzą/ iesth zły á niepobożny/ gdyż Jobá chcą w wieść w rospácz á práwie do przepáśći wrzućić/ á thák w tym złą strone trzymáią. Pismo nam nie oznaymuie czásu ktorego był żyw Job/ á wszákoż możemy sie domyślić że był zá dáwnych czásow/ Abowiem Zyd ieden Filo rzeczony/ powieda że był zá czásu Jákobowego/ á miał poiąć Dyne corke iego. A záśie wszytkich Zydow pospolite zdánie iest/ iżby Moizesz te Historya wypisał.

Kápitu. I.

1. Swiatość/ máietność/ y stáránie Jobowe o dźieći swoie/ gdyzá nie spráwuie ofiáry. 10. Czárt vprośił áby go mogł kuśić. 13. Z dopuszczenia Bożego trapi go odiąwszy mu dźieći y máietność. 20. Wiárá y ćierpliwość iego.

1\. Był w ziemi [A] Vz Mąż niekthory imieniem [B] Job/ á człowiek then był [C] vprzeymy dobry/ y pobożny/ á chroniący sie złośći.

2\. Y vrodziło mu sie śiedm synow á trzy corki.

3\. A máietność dobytká iego byłá/ śiedm tyśiecy owiec/ trzy tyśiace wielbładow/ pięć set par wołow/ y pięć set oślic/ y bárzo wiele czeladźi/ ták iż on człowiek nádostátecznieyszym był miedzy wszythkiemi ludźmi ná Wschod słońca.

4\. Synowie też iego mieli ten zwyczay/ iż spráwowáli bieśiády káżdy w swym domu swoiego dniá/ Y słáli prosząc trzech śiostr áby z nimi iádáły y piły.

5\. A gdy sie obeszli porządz onymi bieśiádámi/ tedy ie Job obsyłał [D] áby sie przygotowáli ku służbie Bożey/ á wstáiąc ráno spráwował ták wiele palonych ofiar iáko ich wiele było wszytkich/ Abowiem thák myślił sam w sobie: Snádź zgrzeszyli synowie moi/ á [E] myślili co złego o Bogu: A tákże czynił po wszytki dni.

6\. Y przydáło sie dniá niektorego/ iż [F] Synowie Boży przychodźili przed Páná/ miedzy ktoremi też przyszedł [G] Szátan.

7\. Tedy Pan rzekł ku Szátánowi/ [H] Skądże idźiesz? A Szatan odpowiedźiał Pánu tymi słowy/ Przechadzałem sie á [I] skrążyłem ziemie.

8\. A Pan mu rzekł/ Baczyłżeś Jobá służebniká mego/ ktoremu nie mász rownego ná ziemi/ złowieká vprzeymego/ dobrego y pobożnego/ y ktory sie chroni złego?

9\. Y odpowiedźiał Szátan mowiąc/ Y dármoż ćiebie Job chwali?

10\. Gdyżeś go ty ogrodźił ze wszady y dom iego ze wszythka máietnośćią? Izaż nie szczęśćisz wszytkiego cokolwiek on spráwuie? ták iż máietność iego rozmnożyłá sie ná ziemi?

11\. Ale śćiągni iedno reke twą/ á tkni w to cokolwiek ma/ wszák vyzrzysz [K] iáko ćie będźie dobrorzeczył.

12\. A ták Pan rzekł do Szátáná/ Oto dawam pod moc twoie máietność iego/ iedno sie thylko ná sámego nie tárgay: Y odszedł Szátan od Páná.

13\. Stało sie tedy dniá niektorego/ iż synowie y corki iego iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego.

14\. Zátym przyszedł poseł do Jobá/ y powiedźiał/ Gdy wołmi oráno á oślice páśiono ná paszach ich.

15\. Wtárgneli Sábeyczycy y zábráli ie/ á służebniki pomordowáli/ iedno żem ia sam vszedł ábych ći oznaymił.

16\. A niżli then domowił/ przyszedł drugi oznáymuiąc/ Ogień Boży spadł z niebá/ á spalił owce y służebniki/ chybam ia sam vszedł ábych ći oznaymił.

17\. A gdy ten ieszcze domawiał/ przyszedł drugi opowiedáiąc/ Káldeyczycy rozdźieliwszy sie ná trzy hufce/ náiecháli y zábráli wielbłady/ á pomordowáli służebniki/ iednom ia sam vćiekł ábymći o tym dał znáć.

18\. A niżli ten ieszcze domowił/ przybieżał drugi oznáymuiąc/ Synowie twoi y corki iedli y pili wino w domu brátá swego pierworodnego.

19\. A oto przyszedszy wiátr gwałtowny od puszczey/ zátrząsnął czterzmi węgły domu ktory vpadł ná dźieći/ á tákże

[A] Tá ziemiá iesth Idumea według świádectwá Jeremiaszowego w Lámenciech Káp. 4. v. 21. A thá ziemiá názwaná iesth od Vzá syná Disonowego. O czym pátrzay w Kśiegách 1. Moi. 36. v. 28. A był záśie iny Vz syn Arámow/ od ktorego Syrya w kthorey iest Dámászek wezwana iest według Jozefusá. Był thez trzeći Vz syn Nachorow/ o ktorym iest w Kśiegách 1. Moi. 22. v. 21. Jeronim świety ták mniema/ iż ztamtąd ten Job wyszedł/ Gdyż też iśćie przyiaciele ktorzy byli przyszli náwiedzáiąc go byli Edomczycy: A przetoż iest rzecz podobna iż był z Idumieyskiey ziemie ktorą zwano Vz.

[B] To imie niektorzy wykłádáią záłuiący/ ábo płáczący/ á niektorzy ćierpiący nieprzyiáźni/ ábowiem był iáko cel do ktorego strzelano.

[C] A wszákoż był poganin/ ále Bog záwżdy chćiał y miedzy pogány zostáwić niejákie znáki zachwały swoiey/ ná záwstydzenie tym ktorzy zsthepuią z drogi prawdziwey. A słowo to vprzeymy/ rozumie sie w pismie szczyry/ cáły/ á ktory nie myśli w sercu nic inego iedno to co iest w vśćiech.

[D] W Zydowskim poświącał ie/ ábowiem w Zakonie pirwey niż spráwowano ofiáry/ ći ktorzy ofiárowáli/ pierwey sie oczyśćiáli vżywáiąc niejákich Cerymoniy według roskazánia Bożego/ A ty Cerymonie były iákoby iáka widoma náuká/ skąd sie vczyli iż nie mogli mieć inszego przystępu do Bogá dla swoich plugástw y nieczystoty. Wszákoż Krześćiáni thych Cerymoniy nie vżywáią/ ále co sie przez nie znáczyło/ to oni trzymáią.

[E] W Zydowskiem stoi/ błogosłáwili/ ktore słowo częstokroć sie w pismie rozumie zá złorzeczeństhwo/ iáko o tym stoi w 1. Krol. Káp. 21. v. 10. y 13.

[F] Rozumie tu o Aniełech dobrych/ iáko czythamy w 1. Krol. 22. v. 19.

[G] To nam okázuie iż czárt rad nie rad muśi poddan być Bogu/ á nie może sie nic kuśić iedno ile mu Bog dopuśći.

[H] Pan choćiaż wiedźiał skąd szedł/ á przedśie go pytha przypodobuiąc sie mdłośći nászey.

[I] Tu iest okázan vrząd czártowski/ iż on nic inego nie czyni iedno krąży iáko lew kogoby pożrzeć mogł.

[K] W Zydowskim sthoi/ Jeśli ćie w twarz dobrorzeczyć nie będźie/ Ale to przećiwnem obyczáiem rozumieć mamy.

ći/ á tákże

ki/ á tákże pomárli/ iednom ia sam vszedł ábych ći to oznaymił.

20 Thedy Job wstawszy rozdárł płasztz swoy/ y dał ogolić głowe swą á vpadszy ná ziemie chwalił Páná.

21. Mowiąc thymi słowy/ Nágom wyszedł z żywotá mátki moiey/ y ná go śie támże wroce/ Pan był dał/ y Pan pobrał: Niechayże bedźie błogosłáwione[L] imie Páńskie.

L W Greckiey Bibliey przydane są ty słowá Jáko śie Pánu vpodobáło ták śie stáło.

22 Owa Job w tym wszytkim by ná mniey nie zgrzeszył/ áni przywłaszczył Pánu nic nieprzystoynego.

KApitu. 2.

1. Szátánowi dopuszcza Bog trápić Jobá ná ćiele. 9. Zoná go námawia áby opuśćił Bogá. 11. Trzey przyiaciele Jobowi przyszli ćieszyć go.

1. PRzydáło śie dniá niektorego/ iż przyszli synowie Boży áby stali przed Pánem/ miedzy kthorymi też przyszedł y Szátan áby też stał przed Pánem.

2. Y rzekł Pan ku Szátánowi/ Skąd że wżdy idźiesz? A on odpowiedźiał Pánu/ Obszedłem y okrażyłem źiemie.

3. Zátym rzekł Pan do Szátáná/ Baczył żeś Jobá służebniká mego? gdyż iemu nie mász rownia ná źiemi/ człowieká vprzeymego/ dobrego/ y pobożnego/ á chroniącego śie złośći/ á ktory iesz cze trwa w vprzeymośći swoiey: y wzbudźiłeś mie thy náń izbym go bez przyczyny strácił.

4. Ná tho Szátan odpowiedźiał Pánu/ Każdyć da skorę zá skorę/ y wszythko cokolwiek ma zá zdrowie swoie.

5. Lecz teraz śćiągni náń reke twoie/ á dothkni sámego y ćiáłá iego/ wszák vyzrysz iáko ćie bedźie dobrorzeczył.

6. Tedy Pan rzekł Szátánowi/ Oto go pusz czam ná wolą twoie/ tylko go żywo zostaw.

7. A wyszedszy Szátan od Páná/ záráźił Jobá krostámi złemi/ od podeszwy nożney aż do wierzchu głowy.

8. Tedy on wźiawszy skorupe ktorą by śie drápał/ vśiadł w popiele.

9. Do ktorego rzekłá [A] żoná iego/ Y ieszczeż przedśie [B] trwasz w prostoćie twoiey? [C] Dobrorzeczże Bogu aż zdechniesz.

A Szátan náprawił żone iego/ áby śie naprzod tą bronią z nim potykał ták iáko to czynił y z Adámem.

B Jákoby ták rzekłá/ Przedthymeś ták bárzo vfał Bogu iżeś go názywał tarczą y obroną swoią/ á zdáłoć śie że ćie nigdy opuśćić nie miał/ á theraz widźisz coć śie stáło/ á wżdyś ieszcze thák szalon iż trwasz w prostoćie swoiey.

10 Ktorey on odpowiedźiał/ Mowiłáś to iáko iedná z niewiast szalonych: Jesliżechmy bráli dobrá od Páná/ á nieszcześćia przecz że przyimowáć nie mamy? A w tym wszytkim Job vsty swemi nie zgrzeszył.

11. Gdy tedy vsłyszeli[D] trzey przyiaćiele Jobowi/ wszythko to nieszcześćie ktore mu śie przydáło/ przyszli káżdy od mieyscá swego/ to iest Elifáz Temánitczyk/ Báldád Suhitczyk/ y Sofár Náámátczyk: Abowiem śie byli zmowili pospołu go náwiedźić y ćieszyć.

12. Kthorzy podniozszy náń z dáleka oczy swoie nie poználi go/ y płákáli głosem wielkim/ rozdárszy káżdy ná sobie száte swą/ sypiąc proch ná głowe swoie á miecąc ku gorze.

13. Y śiedźieli przy nim przez śiedmi dni y przez śiedmi nocy ná źiemi/ nie śmieiąc by słowá żaden rzec ku niemu/ widząc iáko był źiet bárzo gwałtowną boleśćią.

C To mowi nágrawáiąc go/ iákoby rzekłá/ chociá Bogá chwalisz przedśie zdechniesz.

D Ci trzey byli możni y zacni Pánowie z Arábiey o ktorych śiedmidźieśiat wykładáczow powiedáią że byli krolmi/ ieden Themánitskim/ drugi Suhitskim/ á trzeci Náámatskim/ ktorzy byli ludźie mądrzy y vczeni á wielcy przyiaćiele Jobowi. Y przyszli by li thym vmysłem chcąc go ćieszyć á czynić dosyć powinowáctwu przyiaćielskiemu/ ále gdy obaczeli że był zránion od Páná niezwyczaynym obyczáiem/ mniemáli że śie Pan przećiw niemu rozrośił zá iego grzechy/ á mieli o nim złe rozumienie/ iákoby był miał człowiekiem pokrytym/ á ktory pod pokrywką nabożeństwa omylał ich mniemánie. A przed tym Job dosyć meżnie sobie poczynał y z wielką státhecznośćią. Teraz iuż wątpi y waha śie/ A wszák kożthego śie mocnie trzyma że chce być posłuszny Bogu/ y przy tym z vmysłem dobrym trwáć/ Ale serca swego z tą dolegliwośćią iákoby chćiał nie może sprawowáć/ á tho dla skáżoney náthury swoiey ktora przećiwko niemu walczyłá/ á bárzo mu byłá náprzekáziłá. A dla tegoż w tym chramał y vpadł/ ták rownie iáko y Páwel s. w onym potykániu duchá y ćiáłá/ O czym ma świádectwo w ...

KApitu. 3.

1. Job złorzeczy dźień národzenia swego. 11. Prágnie vmrzeć w czym vkázuie iż śmierć iest koniec wszytkiey nedze.

1. POtym Job vstá swe otworzywszy/ [A] złorzeczył dniowi swoiemu.

2. A wołał Job ták mowiąc.

3. * Achby [B] zginął dźień w ktorym śie vrodźił/ y noc w ktorą rzeczono począł śie meżczyzna.

4. Dźień on niechay bedźie ćiemny/ á niechay o nim nie wie Bog ná wysokośći/ áni go niechay żadna świátłość nie oświeca.

5. Niechay go oszpecza ćiemnośći y ćień śmierći/ niechay go ogárną obłoki/ á niechay bedźie strászny dla gorącośći dni.

6. Niechże śie stánie oná noc ćiemna/ á niechay nie bedźie policzona

...śćie do Rzym. 7. v. 18. A wszákoż iednák Job otrzymał zwyćięstwo/ choć przedśie był w tym zránion. * Jere. 20. v. 14.

B Tu gdy oto ták złorzeczy/ żadnym obyczáiem nie może śie wymowić z grzechu/ ále tákowy to iest grzech iáko rána onych ktorzy potykáiąc śie zwyćiężcámi zostawáią/ ábowiem tym wiecey ná sobie ran odnoszą/ tym wnieysze bywa zwyćięstwo ich/ im wiecey ná ty niedostátki boleią/ ktorych ... A wszyscy ludźie świeći ná ty ... im Pan zá grzech nie poczyta.

miedzy

miedzy dni w roku / ániechay nie idźie w liczbe Mieśiącow.

7. Noc oná niechay będźie opuſtoſzáła/ á niechay ſie w nie nie przytrafia krzyk weſoły.

8. Niechay ią przeklináią ći co przeklináią dźień/ kiedy ſie gotuią ku wzruſzániu płáczu ſwego.

9. Niechay ſie przy iey zmierzkániu záćmią gwiazdy/ niech czeka świátłá kthore nie przyidźie/ á niechay nie ogląda świtánia.

10 Dla tegoiż oná nie záwárłá drzwi żywotá mátki moiey / á nie ſkryłá boleśći od oczu moich.

11. Przeczżem nie vmárł wnet z żywotá/ ábo przeczżem z niego wyſzedł iżem wnet nie zginął?

12. Przeczże mie ná kolánách piaſtowáno? á przecz mi pierśi ſáć dawano?

13. Abowiem teraz [C] odpoczywałbych beſpiecznie/ y ſpałbych świebodnie/ á miałbych był pokoy.

14 Z Krolmi y z ludźmi porádnymi tego świátá/ ktorzy ſobie budowáli [D] mieyſcá ſpuſtoſzáłe.

15. Thákże y z Kśiążęty ktorzy mieli doſyć złotá/ á w domoch ſwych mieli pełno śrebrá.

16. Abo przecżem ſie nie ſtał iáko mártwy płod á nie widany/ ábo iáko niemowiątká ktore świátłośći nie widźiáły?

17. Támći ludźie niepobożni przeſtáwáią burdy czynić/ y z pracowáni odpoczywáią.

18. Tám więźniowie poſpołu ſobie wytchną / á nie vſłyſzą głoſu vćiſkáiącego.

19. Tám ſie zrownáa máły z wielkim/ á ſługá wolnym ieſt od páná ſwego.

20 Ale czemuż nędznemu dopuſzcza świátłośći / á żywotá tym ktorzy ſą vtrapionego ſercá.

21. Ktorzy czekáią śmierći á nie przyidźie/ á pilniey iey ſzukáią niż ſkárbu.

22 Ktorzyby byli bárzo rádzi y weſeli gdyby ſie do grobu doſtáli.

23 Tákże y mężowi kthory nie wie [F] drogi/ á ktoremu ią Bog ſzágrodźił.

24 Abowiem niżli ieść pocznę wzdychałem/ á rzewne nárzekánie moie ieſt iáko wody gwałtownie ſie dobywáiące.

25 Abowiem to czegom ſie bárzo bał potkáło mie/ á czegom ſie lękał przypádło ná mie.

[C] Aczkolwiek wiedźiáło przyſzłym żywoćie/ y o nim práwie dobrze rozumiał á wſzákoż thák ieſt ſercym nieſzczęśćiem vtrapiony/ iż wołowi ty słowá iáko by wiec śmierć miáłá być dokończeniem nieſzczęśćia káżdego.

[D] To ieſt ći ktorzy zamki ſpuſtoſzáłe budowáli ku pámiątce ſwey y wieczney ſławie / A wſzákoż przedśię zá rowne z vbogiemi pomárli.

[F] To ieſt ktory nie wie drogi kedyby ſię obroćić miał/ á iáko vśmierzyć ſwoie ćieſzkośći/ z ktorych nie wie kiedy y iáko ma wynidź.

26 Nie mam pokoiu áni beſpieczeńſtwá/ ábowiem przyſzłá ná mie tákowa trfogá.

Kapitu. 4.

2. Jobá ſztrofuie Elifáz z niećierpliwośći. 7. Vkázuiąc mu iż to trapienie ćierpi dla grzechow ſwoich. 17. Gdyż człowiek ieſt nie ſpráwiedliwy przećiw Pánu Bogu. 18. Y ſámi Anyołowie.

1. Gdy Elifáz Themánitczyk odpowiedźiał mu tymi słowy.

2. Nie będźieſz ći przykro ieśliż z tobą rozmawiáć będźiem: Ale kthoż ſie ſtrzymáć może áby mowić nie miał.

3. Otoś ſam wiele inych vczył/ y potwierdzałeś ręce mdłe.

4. Słowá twe podnoſiły [A] vpádáiącego/ á mdłe kolaná poſilałeś.

5. A theraz iż ćie dolega nie ćierpliwie znośiſz/ á iż ćie troche dotknęło trfożyſz ſobą.

6. [B] Izali vfánie twe nie poſzło z boiáźni/ á vprzeymość ſpraw twoich izali nie ieſt oczekawánie twoie?

7. Rozmyśl proſzę ćie ieśliż ktho kiedy z niewinnych zginął/ ábo gdźieby ludźie cnotliwi zniſzczonymi byli.

8. Jákom widał [C] ty co orzą złośći/ y śieią przewrotnośći/ że toż záśie żeli.

9. Abowiem [D] tchnieniem Bożem giną/ á od wiátru gniewu iego niſzczeią.

10 Ryk lwi y głos lwice/ y zęby lwiąt wyrwáne ſą.

11. Ginie lew iż nie ma łupu/ á lwiętá ſie roſproſzyły.

12. Ktemu [E] doſzłá mie rzecz táiemna/ ktoreiem troche zrozumiał vſzymá memi.

13. W rozmyślániu widzenia nocnego gdy ſen ná ludźi przypada.

14 Przyſzedł ná mie ſtrách y lękánie ták iż ſie zátrfożyły wſzytki kośći moie.

15. A wiátr ktory wſtał okolo mnie/ ſpráwił tho iż ná mnie wſtawáły włoſy.

16. Tedy iákoby kto ſtánął ktoregom ia w twarz poznáć nie mogł/ á było nieiákie wyobráżenie przed oczymá memi/ á w onym milczeniu ſłyſzałem głos tákowy.

[A] Tho ieſt/ Ješliś kogo widźiał w vtrapieniu mdłe/ thedyś go wedlug twey ſtátecznośći vtwierdzał.

[B] To ieſt nád źiewátes ſie przeto żeś ſie Bogá bał/ á pobożnie żył/ doſtáć czego od Bogá.

[C] To ieſt ći ktorzy w złośćiach żywią/ thedy też zá ſwoie złość słuſzną zapłáte odnoſzą.

[D] W tych słowiech wola y poſtánowienie Boże oznaymuie/ ktoremu mocy ludzkie ſprzećiwić ſie nie mogą/ thák iáko drobny proch przed wielkim wiátrem / co dowodźi przykłádem w wirſzu tym co zá nim idźie.

[E] To ieſt/ nie wiedźiałem rzeczy nie ktorey co ſie dotycze ſpráwiedliwośći Bożey/ y ſądow iego przećiw niewiernikom/ A wſzákożem nie co o tym zrozumiał iáko w nocy / Co záś ſámże wykłada iż ſie mu to przydáło w widzeniu nocnym.

17. Izaż iest sprawiedliwszy człowiek niżli Bog? Izali ktory mąż iest czystszym niżli stworzyciel iego?

* Niżey.15.v.15. 2. Piotr.2.v.4. Judy.v.6.

18. * Oto nie nalazł w służebnikach swych stateczności/ gdyż y w Aniełech swych niedostatek baczy.

19. Jakoż daleko więcey w thych co mieszkaią w [F] domiech glinianych a ktorych są grunty z prochu/ y ktorzy będą popsowani od molow.

F To iest w thym ciele z ziemie stworzonem.

20 Od poranku aż do wieczora bywaią pokruszeni/ a gdy się żaden nie obaczy/ wiecznie poginą.

21. Izaż zacność ich nie ginie spolu z nimi? y vmieraią straciwszy mądrość.

KApitu. 5.

1. Elifaz przedsię stoi przy swey powieści/ okazuiąc iako iest niczemne szczęście ludźi niepobożnych. 9. Wystawia przytym sprawy Boże dziwne a rozumem niegarnione.

1. ZAwołayże teraz / aza będzie kto coć się ozowie/ a obeyzry się na ktorego [A] świętego.

A To iest Anioła/ Jakoby tak chciał rzec/ Żadnego nie masz z Aniołow by namnieyszego ktoryby się miał ozwać / okazuiąc iż człowiek daleko podleyszy iest od Aniołow/ a tym więcey od Boga.

2. [B] Zaprawdę zabiia gniew człowieka szalonego/ a [C] zawiść vmarza nieumieiętnego.

B Okazuie iż rzeczy przeciwne przypadaią na ludźi za ich grzechy/ Przetho pod przezwiskiem człowieka szalonego rozumie grzesznika ktory się Boga nie boi.

C To iest chciwość zbyteczna dobrego mienia/ dla ktorey giną takowi/ gdy się im pożądliwości nie szczęścią.

3. Aczciem widział szalonego iż się roskorzenił/ alem wnet [D] przeklinał mieszkanie iego.

D Widząc iż roskorzenienie ich y okazałe szczęścia ku złemu końcowi przychodźi.

4. Dźieci iego będą daleko odzbawienia/ a poginą w [E] bramie/ y nie będźie nikt coby ich ratować miał.

E To iest na sądzie pospolitym będą osądzeni y zdani/ abowiem naśladowali złości oycowskich.

5. Głodny pożrze żniwo iego/ a wydrze ie z pośrzod ćiernia / pragnący z chciwością połknie bogacthwa iego.

6. Abowiem karanie nie pochodźi z prochu/ ani vtrapienia wydala z siebie [F] ziemia.

F Ziemia nie stawa się niepłodna dla złości swoiey/ ale dla złości człowieczey/ abowiem grzech pierworodny iest początkiem wszytkich vciskow/ a grzech pospolity iest przyczyną osobliwego vtrapienia.

7. Bo człowiek narodzon iest ku vtrapieniu/ iako y skry aby leciały ku gorze.

8. A wszakoż chciałbych prosić Boga/ a sprawę swą położyłbych przed nim.

9. Kthory czyni sprawy zacne co nie mogą być ogarnione/ a rzeczy dźiwne ktore nie mogą być obliczone.

10 Ktory dawa deszcz na źiemię/ a wody spuszcza na vlice.

11. Aby pokorne wystawił na mieyscu wysokiem/ a smętni aby byli wywyższeni ku zbawieniu.

12. * Ktory wniwecz obraca myśli ludźi chytrych/ tak iż ręce ich nie skutecznego nie sprawią.

* 1. Korin. 3.v.19.

13. Kthory mędrki podchwytawa w ich chytrości/ a rade przewrothnych podwraca.

14 Iż we dnie zataczaią się iako w ćiemnościach/ a w Południe macaią iako w nocy.

15. Ale zachowywa vbożuchnego od [G] miecza/ y z paszczeki a z ręki możnieyszego.

G Tho iest od potwarzy ktore są ostre iako miecze.

16. Y iest nieiaka nadźie a vtrapionemu a [H] złość musi vsta swe zamknąć.

H W tym vkazuie iż Bogu nie może nikt nic przyczyść nie słusznego gdy kogo karze.

17. † [I] Oto błogosławiony iest ten człowiek ktorego Pan karze/ nie odmiatuyże tedy karania wszechmocnego.

I Sztrofuie Joba pod pokrywką/ iakoby on będąc człowiekiem przykrycie był opuszczon od Boga/ a miałoż zować w sobie nie cierpliwość przychodząc ku rozpaczy.

† Przypo.3.v.11. Jakub.1.v.12. Żyd.12.v.5. Ziawie.3.v.19.

18. Abowiem on iest kthory vderzywszy zawiezuie rane/ zraniwszy sam że rękoma swemi leczy.

19. [K] Z sześci przygod wyrwie ćię/ a w siodmey nie tknie się ciebie nic złe.

K Tu kładźie pewną liczbę trapienia/ zamykaiąc w tym wszytki inne doległości.

20 Wybawi ćię od śmierći czasu głodu/ a na walkach od srogości miecza.

21. Vchronisz się od ięzyka ktory iest iako bicz/ a nic się nie vleękniesz gdy przyidźie vtrapienie.

22 Będziesz się śmiał w vtrapieniu y w głodźie a nie będźiesz się bał zwierząt źiemskich.

23 Będziesz miał [L] przymierze z kamieńmi polnemi/ a źwierzęta dźikie będą z tobą w pokoiu.

L To iest nie obraźi cię żaden kamień.

24 Poznasz też iż przybytek twoy zostanie w pokoiu / a będźiesz opatrował mieszkanie twe bez grzechu.

25 Vznasz theż iż narod twoy będźie rozmnożon/ a potomstwo twoie będźie iako źioła polne.

26 W starośći zeydźiesz do grobu/ iako zboże gdy ie w brog wkładaią czasu swego.

27 Oto [M] czegośmy się wywiadowali takći iest/ a tak słuchay tego a rozważay to sam v siebie.

M To iest, Iż Bog nie karze sprawiedliwych/ a iż sprawiedliwość ie nie może być zrownana z sprawiedliwością ludzką/ i szczęścia długo ludźie krzywi ći trwaią/ ktore iż nieszczęście przypada na ludźi za ich grzechy.

KApitu. 6.

2. Job pokazać chce trapienie swe być cięższe niżli grzech swoy. 9. Pragnie śmierci. 13. Okazuie niewierność y nie vstawiczność przyiaćioł swoich.

1. A to Job odpowiedźiał thymi słowy.

2. O by z pilnośćią narzekanie moie ktorem ważył/ a iż by nędza moia spolu była na wagę włożona.

3\. Tedyćbybyło ćieżſze niż piaſek morſki/ á przetoż mi y ſłow nie ſtawa.

4\. Abowiem ſtrzały wſzechmocnego przeniknęły mię/ ktorych iad zniſzczył duchá mego/ á ſtráchy Boże woiuią mię.

5\. [A] Izali ryczy oſieł leśny widząc trawę? ábo wół izali ryczy nád pokármem ſwoim?

6\. [B] Izali kto może ieść rzecz nieſmáczną bez ſoli? ábo ieſtli iáki ſmák w białku iáiowym?

7\. To czegom ſię przed thym tknąć nie chćiał/ toć teraz ieſt iáko [C] pokármem ćiáłu moiemu.

8\. Boże day áby ſię to ſtáło oczprosę/ á iżby Bog dopuśćił czego ſię nádźiewam.

9\. [D] Iżby mię chćiał Bog zetrzeć/ á puśćił wolno rękę ſwoię y wyćiął mię.

10\. Miałbych to ſobie zá poćiechę/ á rádowałbym ſię w boleśći choćiaby mi nic nie folgował/ [E] iednák ſię nie bedę zbraniał ſłowom Swiętego.

11\. Abowiem coż ieſt zá moc moiá żebych wytrwáć mogł? ábo kthory koniec moy będźie ieſliby ſię dáley przedłużył żywot moy?

12\. Izaż moc moiá ieſt kámienna? á ćiáło moie miedźiáne?

13\. Azaż nie ieſt thák iż ſobie pomoc nie mogę/ á śiły moie odięte mi ſą.

14\. Miáłocby być iákie dobrodźieyſtwo vtrapionemu okázáne od bliźniego ſwego/ ále on opuśćił boiaźń wſzechmocnego.

15\. [F] Bráćia moi omylili mię iáko pothok/ á vpłynęli iáko powodź w rzekách.

16\. Kthore bywáią mętne od lodu/ y od śniegu gdy ſię w nich roſtáią.

17\. A záſię czáſu ſuſzey wiginą/ á od gorącośći vſtawáią z mieſcá ſwego.

18\. Vdáwáią ſię iną drogą/ y niſzczeią á prawie giną.

19\. Podrożni ludźie ktorzy idą z kráiny Themán/ obaczyli ie/ á ktorzy ſzli do Sebá mieli w nich nádźieię.

20\. Ale ſię záwſthydźili iż w nich nádźieię mieli/ á gdy tám przyſzli záſromáli ſię.

21\. Záiſte wy ieſteśćie [G] iemu podobni/ ábowiem vyrzawſzy ćieſzkie ſkaránie moie vlękliśćie ſię.

22\. Izalim mowił ábyśćie mi co przynieſli? ábo iżbyśćie mi co dáli z máiętnośći wáſzych?

23\. Abo iżbyśćie mię wybáwili od vćiſkáiącego? ábo wykupili z rąk okrutnikow?

24\. Náuczćież mię á vmilknę/ á w czymbych zbłądźił oznaymćie mi.

25\. O iákoż ſą mocne ſłowá prawdźiwe/ á coż pomożećie tym wáſzym poſwarkiem?

26\. Izali ſobie lekce poważyćie ſłowá vtrapionego? iákoby nic inego nie były iedno wiátr?

27\. Záprawdę gniew wáſz thárgnie ſię y ná ſierotkę/ gdyż ſię ták chytrze obchodźićie z przyiaćielem ſwoim.

28\. A przethoż teraz chćieyćie ſię mi przypátrzyć/ ieſliżebych chćiał kłamáć przed wámi.

29\. Mowćież znowu proſzę was á nie ſądźćie złośćiwie/ pocznićież záś á vznayćie w tym ſpráwiedliwość moię

30\. Ieſliż ieſt w ięzyku mym złość/ á vſtá moie nie czuiáli gorzkośći.

Kapitu. 7.

1\. Job vkázuie iż żywot ludzki nic nie ieſt inego iedno praca y nędza vſtáwiczna.

1\. Izali człowiekowi czás nie ieſt zámierzony ná ziemi/ á dni iego iáko dni naiemnicze

2\. Jáko ſługá prágnie [A] ćienia/ á iáko naiemnik rzeka zapłáty zá pracą ſwoię.

3\. Thákżeć y mnie iákoby práwem dźiedźicznem przyſzły Mieśiące [B] prożne/ á nocy prácowithe ſą mi náznáczone.

4\. Ieſlim ſię vkładł tedym mowił/ Y kiedyż wżdy wſthánę? A gdy rozmierzam wieczor/ tedy [C] vſtawam obrácáiąc ſobą áż do świtánia.

5\. Ciáło moie przyobleczone ieſt robaki y plugáſtwem z prochu/ ſkorá moiá popádáłá ſię áż mi obmierzłá.

6\. [D] Dni moie przemiiáią prędzey niż czołnek tkácki/ á bez nádźieie máią koniec ſwoy.

7\. Wſpomniż iż żywot moy ieſt iáko wiátr/ á oko moie nie oglądá powtore ſzczęśćia.

8\. Niechayże nie pátrzy ná mię oko tych ktorzy mię widzą/ ále dwie [E] oczy twoie obroć ná mię/ ális mnie nie ſtánie.

9\. Jáko vſthawa y przemiia obłok/

táktże ten

Marginal notes:

[A] Jákoby rzekł/ Ty niemaß ábych ſię ią bez przyczyny vſkárżáć miał/ by y źwierzętá máiąc doſtáthki ſwe/ nie czynią tego.

[B] Jákoby rzekł/ Człowiek nie może ieść potráwy nieſmáczney/ cożby ieſcze miał ieść gorzką/ iákie ſą rzeczy ktore ia ćierpię.

[C] Drudzy czytáią/ Są niemocy ćiáłu moiemu.

[D] Słowá ſą człowieká vtrapionego/ ktoremi ſię vſkárża według ćiáłá.

[E] Tho ieſt nie będę bluźnił imieniá Páńſkiego.

[F] Przyrownywa przyiaćioły nieuſtáwiczne pothokom byſtrym/ ábowiem ieſt włáſność potokow czáſu ſuſzey iż wyſycháią/ á wody w nich nie bywa/ á czáſu źimy wymárzáią/ A ták gdy wody potrzebá nie bywa iey/ á záſię w deſzcz gdy wody nie potrzebá thedy w nich bywa názbyt wody: A tákowić ſą omylni przyiaćiele.

[G] To ieſt potokowi.

[A] To ieſt nocy áby odpoczynął.

[B] To ieſt/ w ktorychem miał nádźieię odpoczynienia á nie miałem go.

[C] W Żydowſkiem ſtoi/ Náſycon bywam.

[D] Ty słowá mowi ku Bogu ktorego proſi áby vmnieyſzył dni iego/ áżby corychley oglądał koniec boleśći ſwoich/ A woli śmierć niż dobrá docześne o kthorych czynił wzmiankę Elifáz/ to ieſt iż ſpráwiedliwi ktorzy ćierpią pewni ſą iż docżekáią dni dobrych.

[E] To ieſt moc twoiá ieſt thák bárzo wielka/ iż tylko ſámem weyzrzeniem twoiem możeſz mię wniwecz obroćić.

[F] Niepr̄zy tu zmartwychwſthánia / gdyż go potym bronić będźie/ Ale potrzebá pilnie báczyć/ iż ſie on tu ogląda na przyrodze nie cżłowiecze/ kto ry iák ſkoro raz vmrze iuż ſie potym nie wroći ku żywotowi przyrodzoną ſwą mocą.

G Jákoby chćiał rzec/ Siły moie nie ſą ták doſtáteczne iáko morzá ábo wielorybá/ iż mie ſćiſkaſz tákowem vtrápieniem ktorego vydż nie mogę.

H Jákoby rzekł/ Ták mie bárzo ſćiſkaſz vtrapieniem/ że wiec y namniey wytchnąć nie mogę.

I Tho ieſt/ Przecz mie thák ſámego trapiſz/ thák iż mi obmierzł żywoth moy.

tákże ten [F] ktory zſtąpi do grobu nie wynidźie.

10 Nie wroći ſie wiecey do domu ſwego/ áni go dáley pozna mieyſce iego.

11. A przetoż nie záwśćiągne vſt moich á żych czego nie miał mowić w vtrapieniu duchá mego/ á iżbych ſie nie vſkárżał w gorzkośći duſze mey.

12. G Jzażem ia ieſt Morze ábo Wieloryb żeś około mnie poſtáwił ſtraż.

13. Jeſlibym rzekł/ Vćieſze ſie ná łożku moim/ á nárzekánia mego vlży mi poſćiel moiá.

14 Tedy mie ſtráſzyſz ſny/ á widzeniem wzruſzaſz mie.

15. A przetoż duſzá moiá obrálá ſobie obieſzenie/ á śmierć rádſzey niżliby zoſtáć miáłá w kośćiach moich.

16. Jeſtem zież teſkliwośćią/ á niechce żyć wiecznie: A przetoż mie iuż zánie chay/ ábowiem dni moie ſą prożne.

17. Y coż ieſt człowiek iż go ták zacnym czyniſz/ á iż thák maſz chuć ku niemu?

18. Náwiedzaſz ná káżdy záránek/ á ná káżdy czás doświadczaſz go.

19. Y pokądże mie nie vczyniſz wolnym/ á nie daſz mi czáſu ku wytchnieniu żebych tylko [H] przełknął ſlinę moię.

20 Zgrzeſzyłem o ſtrożu ludzki/ y iákożći zá to doſyć vczynić mam? [I] Czemużeś mie poſtáwił przećiwko ſobie? ták iżem ieſt ćieżek ſam ſobie.

21. Przecz nie zdeymieſz ze mnie złośći moiey? A przecz że nie przepuśćiſz nieprawośći moiey / ábowiem ſie theraz vkłáde w prochu/ á ieſliżby mie pilnie ſzukał iuż mie nie záſtánieſz.

✤ ✤ ✤

Kapitu. 8.

✤ ✤ ✤

1. Báldad vpomina Jobá áby ſie przyznał że ieſt ſkáran dla grzechow á to ſpráwiedliwym ſądem Bożym. 13. Nádźieiá y koniec ludźi pokrytych.

A Báldád ſtrofuie Jobá iákoby człowieká pokrytego/ ktory ſie tylko broni niepotrzebnemi słowy/ á okázuie y dowodźi mu że ieſt ſpráwiedliwie poſkáran od Bogá zá grzechy ſwoie.

1. Zedy odpowiedźiał Báldád Suitczyk tymi słowy.

2. Y pokądże rzeczy tákowe mowić bedźieſz? á słowá vſt twoich pokąd będą [A] iáko wiátr gwáltowny?

3. Jzażby Bog miał podwroćić ſąd? á wſzechmocny miałby wynicowáć ſpráwiedliwość?

4. Jeſli dźieći twoie zgrzeſzyły przećiw niemu/ tedyć ná nie przepuśćił słuſznie karánie zá ich złość?

5. A ieſliż ſie thy w czás náwroćiſz ku Bogu/ á będźieſz ſie modlił wſzechmocnemu.

6. Jeſliż też będźieſz czyſtem á ſpráwiedliwem/ tedyć powſtánie dla ćiebie/ á vſpokoi mieſzkánie ſpráwiedliwośći twoiey.

7. A będźie pierwſze twoie ſzczęśćie nie wielkie zrownáne ku temu poślednieyſzemu co ſie bárzo rozmnoży.

8. Przeto proſzę pytay ſie ludźi ſtárádáwnych/ á dowiaduy ſie od oycow ich.

9. Abowiemći my práwie chmy ſie wczora zrodźili/ á nic nie vmiemy/ gdyż * dni náſze ſą iáko ćień ná źiemi.

* 1. Par. 29. d. Pſal. 144.

10 Oni ćie náucza y oznaymiać / á powiedzáć z ſercá zdánie ſwoie.

11. Jzali vrośćie ſitowie oprocz wilgotnośći/ ábo wiſz przez wody?

12. Gdy ieſzcze w ſwey czerſtwośći nie będźie podćięt/ á wſzákoż przed wſzytkimi inſzemi rzeczámi zielonemi vſchnie.

13. Tákżeć ſą drogi tych wſzytkich ktorzy zápominaią Bogá/ y tákći ginie nádźieiá człowieká pokrytego.

14 Nádźieiá iego będźie wniwecz obrocona/ á iego vfánie będźie iáko gniazdo paiakowe.

15. Podeprze ſie domu ſwego/ á nie oſtoi ſie/ będźie gi podpierał/ ále nie będźie trwáły.

16. Też [B] iáko drzewo ieſt źielone ſtoiące ná ſłońcu/ z ktorego wychodzą roſzczki w ogrodźie iego.

17. Korzenie iego ſplatháią ſie nád żrzodłem/ á powikłáią ſie ták mocno iáko budowánie kámienne.

18. A gdy z korzenia z mieyſcá ſwego będźie wyrzucone / ták iż żaden nie rzecze áby ie kiedy widźieć miał.

19. Tedy thák będąc przeſádzone / przyimie ſie tym lepiey/ á vrośćie w iney źiemi.

B Okázuie tym podobieńſtwem/ iż v trapienia ktore ćierpią ſpráwiedliwi/ bywáią ku ich lepſzemu/ A przyrownywa ony vtrapienia drzewu ktore przeſádzáią/ áby ſie odmładzało y wocdawáło.

20 Tákżeć y Bog nie wzgárdźi człowieká dobrego/ á nie poda ręki złośnikom.

21. Jeſzcześ vſthá twe nápełni śmiechu/ á wárgi twe rádośći.

22 Oni ktorzy ćie máią w nienawiśći/ záwſtydzą ſie/ á mieſzkánie ludźi niepobożnych trwáć nie będźie.

Kapitu. 9.

2. Job vkázuie iż nie máß żadnego coby miał być vspráwiedliwion przed Bogiem.
2. Wyznawa się być grzeßnym y niczemnym.

1. A to Job odpowiedział temi słowy.

2. Znamci zá prawde iż tak iest/ że człowiek nie może być spráwiedliwem ták iáko Bog.

3. Abowiem iesliby się z nim chćiał oto spieráć/ nie odpowie mu ná iedne rzecz z tysiacá.

4. Bo iest sercá rostropnego y możnym w swey mocy: Y komuż się szcześciło kto się mu vpornie stawił?

5. Onci sam iest ktory przestháwia gory/ á nie czuia gdy ie on podwroći w gniewie swoim.

6. Ktory porusza ziemie z mieyscá swego/ ták iż się strzasáia slupy iey.

7. Kthory słońcu roskázuie aby nie wschodziło/ á gwiazdy iáko sygnetem [A] pieczetuie.

8. Kthory sam rospostárł niebá/ á chodzi po wierzchu Morzá.

9. Ktory spráwił [B] Arkturum/ y Oryoná/ y Hiády/ y strony Południowe.

10. Ktory zacne spráwy okázuie/ ktorych rozumem nie doscignie y dziwne rzeczy ktorych nikt wyliczyć nie może.

11. [C] Oto kiedy mie przemiia nie vyrzę go/ á gdy się przechadza y tám y sam/ nie baczę go.

12. [D] Oto gdy co porwie ktoż to wroćić może? ábo kthoż mu rzecze/ Coż czynisz?

13. Bog nie [E] powściagnie gniewu swego/ á przed nim się kurczą pomocnicy ludzi pysznych.

14. Jákoż tedy dálekomniey ia moge przećiw niemu mowić/ á vżywáć ku niemu słow ochedożnych?

15. Kthoremu nic odpowiedźieć nie moge choćiażbych był y spráwiedliwem/ owszem się Sedźiemu memu podam w pokore.

16. Gdym go wzywał ozwał mi się/ á [F] wszákoż nie wierzę żeby wysłuchał głosu moiego.

17. Abowiem mie wywroćił wichrem/ á rozmáite rány dopuśćił ná mie nie winnie.

18. Nie dopuszcza mi odetchnać/ owszem mie nápełnił gorzkośćia.

19. Jeslibym ia chćiał mocą co z nim czynić/ oto on mocnieyszy iest/ iesliże práwem postapie/ ktoż zá mną pomoże?

20. Jesli się bede miał sam zá spráwiedliwego/ tedy mie vstá moie potepia/ iesliż sobie bede chćiał przywłaszczyć doskonáłość/ thedy mie wnet osadzi przewrotnym.

21. A choćiażbym był y doskonáłym/ á wszákoż iednák nie iestem świádom dusze moiey/ y obrzydł mi żywot moy.

22. A thák wszytko zá iedno/ co y ia mowię/ [G] zá rowne Bog dobrego y złego niszczy.

23. Jesliż chłustą biczem przecz że nie wnet zábiie? ále się ieszcze śmieie z skáránia niewinnych?

24. Podána iest ziemiá w opánowánie [H] złośnikowi/ ktory zákrywa oblicze sedziom iey/ á iesliż on tego nie czyni/ gdźież iest y kto iest?

25. Dni moie prętsze były niż posel/ vćiekły nie widzac nic wesołego.

26. Przebiegły pretko iáko łodźie [I] przez Ebet/ á iáko leći orzeł do pokármu.

27. Jeslim kiedy mowił sam w sobie/ Zápomnię vskarżania mego/ á odłożywszy smętek moy vćieszę się.

28. Tedym się lekał wszytkich bolesći moich/ wiedzac że mie przez karánia nie opuśćisz.

29. Jeslizem iest niepobożnym/ przecz że się thák po prożnicy [K] prácowáć mam?

30. A choćbym się obmywał wodámi śnieżnymi/ y oczyśćiłbym co nalepiey rece swe.

31. [L] A wszákoż zánorzysz mie w dole/ y splugáwi mie odźienie moie.

32. Abowiem on nie iest człowiekiem iáko ia/ ábych mu śmiał odpowiedźieć/ ábo iżbych z nim miał idź w práwo.

33. Boby miedzy námi nikt nie mogł być iednaczem/ á kthoryby miał rozwieść násze prza.

34. Niechayże odemnie odeymie rozge swą/ á strách iego niechay mną wiecey nie trwoży.

35. Tedy mowić bede á nie bede się bał/ bo [M] nie iestem táki sam v siebie.

[A] To iest nie da im świećić.

[B] Ty przezwiská są gwiazd niektorych w stronach Pułnocnych ktore my Pospolićie zowiemy/ Woz/ Báby/ Rozsy. etc.

[C] Tho iest Bog wiele rzeczy czyni przede mną/ á w żdy ich baczyć nie moge iż on iest spráwcą tego.

[D] Okázuie iż sady Páńskie náwsteż wrocone być nie mogą.

[E] Tho iest/ żeby się kogo bać miał.

[F] To się sćiaga ná mowe Jobowe przyrodzenie ktore spráwuie/ iż bedac w swych bolesćiach o bietnicam Bożym nie ufa.

[G] Tu Job sćiśniony bolesćiámi ledáco mowi przećiwko Bogu/ Ale i inßą rzecz miał w vmyśle swoim/ przetoż mu tego zá bluźnierstwo ni poczytano.

[H] Tu rozumie o okrutniku ktory skazuie sadźić sad nie spráwiedliwe.

[I] Jest rzeká bárzo bystra w Arábiey.

[K] Abowiem Bog nie wysłuchawa złośnikow.

[L] Drudzy wykłádáią/ bedą się mną brzydźić ßaty moie. Bo vmárłemu ßat nie potrzebá.

[M] To iest/ Nie iestem tákowy iákowym mie mnimaćie.

Kapituła. 10.

1. Job sie vskarża przed Bogiem ćiężkośći swoich. 9. Rownaiąc pierwsze dobrodźieystwá z teráźnieyszym vtrapieniem okázuie wielką srogość Bożą. 18. Prágnie tego iżby był nigdy nie był. 20. Prośi o czás ku pokućie. 21. Opisánie śmierći.

1. ^A Duszá moiá odięta iest z żywotá mego/ á przetoż będę mowił przećiwko sobie/ á będę mowił w gorzkośći duszę moiey.

A Jakoby rzekł/ Oto pokim ieszcze żyw/ więcciem podobien vmárłemu niż żywemu/ dla wielkich boleśći ktore mie trapią: A przetoż sam ná sie vskárżáć sie będę á nie ná Bogá: Dlatego Job obmawia sie w powieśćiách swoich ktore mowił przećiw Bogu/ przypisuiąc ie krewkośći swoiey/ ktora iest nieznośnymi boleśćiámi ogárnioná: A thák mu żadne bluźnierstwá nie mogą być przyczytáne.

2. Rzekę ku Bogu/ Nie potępiayże mie/ ráczey mie náucz oczták ^B spořzemną wiedźiesz.

B To iest/ Dla czego mie trapisz.

3. Y zdaszći sie to dobrze że mie thák vćiskasz/ á iż odrzucasz spráwę rąk twoich/ oświecáiąc rádę ludźi niepobożnych?

4. A zaż ty masz ^C oczy ćielesne/ ábo pátrasz iáko człowiek?

C To iest/ Izali sie ták spráwuiesz iáko ini ludźie/ ktorzy wziąwszy raz przećiw komu nienawiść/ iuż nań więcey pátrzyć nie mogą.

5. ^D Dni twoie zaż są iáko dni człowiecze? á látá twe iáko látá ludzkie?

D To iest/ Izażeś iest ták odmienny iáko sie ludźie odmieniáią z swoimi czásy.

6. Iż sie chcesz wywiedźieć niepráwośći moiey/ á iż sie chcesz wybádáć grzechu moiego?

7. Ty wiesz żećiem sie złośćiwie nie spráwował/ á wszákoż nie iest ktoby miał wyrwáć z ręku twoich.

8. Ręce twoie wykształtowáły mie ze wszech stron/ y maszże mie stráćić?

9. Rozmyśl sie proszę ćię iżeś mie iáko z gliny vlepił/ á zás mie w proch obroćisz?

10. Izażeś mie nie wylał iáko mleko? á iáko ser vtworzyłeś mie?

11. Skorą y ćiáłem przyoblokłeś mie/ á z kośći y z żył spoiłeś mie.

12. Zywotem y dobrodźieystwy obdárzyłeś mie/ á opátrznośćią twą záchowałeś duchá mego.

13. A choćiażeś to záchował w sercu swoim/ á wszákoż wiem że sie to dźieie z woley twoiey.

14. Jeśliżem zgrzeszył/ dasz mie do więźienia/ á dla niepráwośći mey nie przepuśćisz mi.

15. Biedá mnie ieślim sie źle spráwował/ á choćiażem iest y spráwiedliwym/ á wszákoż nie śmiem podnieść głowy moiey/ będąc ták nápełniony pohánbieniem/ á widząc vtrapienie moie.

16. ^E O gdyby iuż moc wźięło/ ábyś mie porwał iáko lew/ á obroćiwszy sie żebyś sie tym dźiwniey ze mną obchodźił.

E Sćiśniony vtrapieniem/ prágnie vmrzeć/ A ták ty ine słowá pochodzą z krewkośći/ ktora walczyłá przećiw duchowi.

17. Odnowiáiąc nádemną karánie twoie/ y rozmnażáiąc gniew twoy około mnie/ á ruszáiąc ná mie woysko rozlicznych ćięszkośći.

18. Przeczżeś mie wywiodł z żywothá? Ach bym był vmárł żeby mie było oko nie widźiáło.

19. Byłbych był iákobych nigdy nie był by mie było wnet z żywotá do grobu doniesiono.

20. Izaż nie krotkie są dni moie? á przethoż przestań mie á zániechay ábych máluczko wytchnął.

21. Pirwey niż poydę skąd sie nie wrocę/ do kráiny ćiemnośći/ y do ćieniá śmierći.

22. Do źiemie ćiemney iáko chmurá/ kędy iest ćień śmierći/ á nie mász rządu żadnego/ ále świátłość tám iest iáko ćiemność.

Kapitu. 11.

2. Sofár Jobá niespráwiedliwie winuie. 7. Okázuie iż Bog iest żadną rzeczą nieogárniony. 13. A pokutuiącemu miłośierny. 10. Wypisuie szczęśćie człowieká dobrego.

1. Odpowiedźiał Sofár Náámátczyk tymi słowy.

2. Izaż nie ma być odpowiedźiano ná wiele słow? á człowiek szczebietliwy y zaż będźie vspráwiedliwion?

3. Ná ty twe plotki y máiąsz ludźie milczeć? A gdy thy z inych szydźisz/ á zaż też kto ćiebie sromoćić nie ma?

4. Abowiemeś powiedźiał/ Náuká moiá iest szczyrá/ á iestem czyst przed oczymá twemi.

5. A gdyby Bog chćiał mowić á otworzyć vstá swe przećiwko tobie.

6. Abyć oznaymił táiemnice mądrośći swoiey/ iżeś iest godźien spráwiedliwie we dwoy násob karánia/ á wiedz iż ^A Bog przepomniał ćie dla złośći twoich.

A Abo záwściągnął karánia złośći twoie.

7. Gdy będźiesz Bogá szukał/ izali go naydźiesz? ábo możeszli doskonáłośći wybádáć Wszechmocnego?

8. Ktore gdyż przewyższáią wysokośći niebieskie/ coż ty poznie sz? á gdyż są głębsze

ſa glebſze niżli niſkośći/coż rozumieć możeſz?

9\. Ktorych miárá ieſt dłużſza niżli ziemiá/á ſzerokość ich wiecżſza niżli morze.

10 Kthoż go záwśćiagnie gdy iedny rzeczy podwráca/drugie zámyka/á drugie zgromadza?

11\. Abowiem zna ludźi niczemne/y widźi niepráwośći/y mnimaſzże áby nie rozumiał?

12\. Człowiek nieumieietny obdárzon bywa rozumem/ [B] choćiaż ſie rodźi iáko oſłe leśne.

[B] Tho ieſt wſzelki człowiek nieumieietny/ bywa mędrſzy cżáſu ſwoiego z łáſki Bożey/ choćiaż ſie rodźi iáko ine bydlatko.

13\. A ieſliż ſerce twoie ſłuſznie ſpráwiſz/ á rece twe podnieſieſz ku niemu.

14 Jeſliż ktora niepráwość ieſt w reku twych/zárzućże ia precz/á nie dopuſzczay złośći mieſzkáć w przybytkách twoich.

15\. Thedy oblicże twe podnieſieſz oprocz zmázy/ á bedźieſz mocnym y nie bedźieſz ſie bał.

16\. Abowiem zápomniſz kłopotu/ á nie wſpomniſz go wiecey iáko wody ktora vpłynie.

17\. Wſzytek czás żywotá twego bedźie iáśnieyſzy niżli Południe/á rozjáśniſz ſie iáko świátłe zaránie.

18\. Bedźieſz miał vfánie gdy ſie ieſzcże ieſt czego nádźiewáć/ á vśnieſz beſpiecżnie iákobyś theż miał przekop około ſiebie vſypáć.

19\. *Bedźieſz leżał á żaden ćie nie przeſtráſzy/y wiele ich beda ćie mieć w vczćiwośći.

*w.3. Mo.26.v.5.

20 Ale oczy złośnikow omyla ſie/y nie beda mieć gdźie vćiec/á nádźieiá ich bedźie ſtrapienie duſze.

Kapitu. 12.

2\. Job okázuie ćierpliwość ſwa y pokore. 7. Przytym vkázuie moc ſtworzyćielá ktora poznána bywa w ſpráwách/y w ſtworzeniu iego. 17. Okázuie też iż on ſam odmienia rády ludźi mądrych/ y ſtany Krolewſkie y Kſiażece.

1\. NA to Job odpowiedźiał themi ſłowy.

2\. Y wyżeśćie tylko ſámi ludźmi/ á z wámi ma vmrzeć madrość?

3\. Theżći ia mam ſerce iáko y wy/á nie ieſtem od was poślednieyſzym: Y ktoż tego nie wie co y wy?

4\. Ten ktory ieſt śmiechowiſkiem v przyiaćielá woła do Bogá/á on go wyſłuchawa * ábowiem ſpráwiedliwy y proſtaczek ieſt w pośmiewiſku

*Przyp.14.v.2.

5\. Ktory ieſt [A] bliſki vpadku/thedy bywa podobien lámpie wzgárdzoney w mnimániu bogaczá.

[A] To ieſt/ kogo opuśći ſzcżeśćie/tedy tákiego człowieka wſzyſcy ſie chronia iáko ogniá.

6\. Szcżeſliwe ſa domy łupieſcow/á żywa w beſpiecżeńſtwie ći kthorzy Bogá ku gniewu wzruſzáia/tákże y ći ktorzy rekámi ſwemi bogi ſobie czynia.

7\. A [B] wſzákoż pytay ſie bydlat á ony ćie náucza/y ptáſzká powietrznego á onći oznaymi.

[B] Okázuie przećiwnikom ſwoim z ktorymi ſie gada/ iż ich madrość ieſt bárzo proſta/á nie ieſt lepſza nád bydlecą/ gdyż go tego chcą vczyć co y bydletá vmieią.

8\. Abo ſpytay ſie ziemie á onáć opowie/ przytym y ryb morſkich á onyć o tym dádza ſpráwe.

9\. Ktoż nie zna w tym wſzytkim że to ſpráwiłá reká Páńſka?

10 W ktorego reku ieſt duſzá wſzech rzeczy żywych/y duch wſzelkiego ćiáłá człowiecżego.

11\. † Izali vcho nie ſłyſzy co ktho mowi/ á vſthá izali pokármu nie koſztuia.

† Niżey.34.v.3.

12\. W ludźiech ſthárych ieſtći madrość/á długie látá przydawáia vmieietnośći.

13\. Alec v niego ieſt madrość y moc/ rádá y vmieietność.

14 ″ Jeſli pocżnie borzyć nie bedźie nikogo coby zás pobudował/ieſli człowieká zámknie/tedy go pothym żaden nie otworzy.

″ Ezá.22.v.22. Ziaw.3.v.7.

15\. Jeſli wody zátrzyma tedy wſzytko wyſchnie/á ieſli ie záſie puśći ſprzewrácáia ziemie.

16\. V niegoć ieſt moc y dowćip/á [C] ták iego ieſt bładzacy iáko y then ktory drugiego w bład záwodźi.

[C] To ieſt dopuſzcza mu zbładźić y dáć ſie zwieść.

17\. Kthory odźiera pány rádnez powagi/ á ſedźie przywodźi ku ſzaleńſtwu.

18\. [D] Pás Krolewſki rozwiezuie/ á zwiaſkámi śćiaga biodrá ich.

[D] Wyymuie ludźi z poddáńſthwa okrutnikow/ á tyránny do więzienia podawa.

19\. Podawa Kſiażetá ná łup/ á podwráca mocarze.

20 Odeymuie mowe prawdźiwym/ á od ſtárych ráde oddala.

21\. Przepuſzcza wzgardzenie ná kſiażetá/á mdli ſiły mocarzow.

22 Głebokie rzeczy wywodźi z ćiemnośći/ á ćień śmierći ná iáśnia wywodźi.

23 Rozmnaża narody y tráći ie/rozſzerza lud/y záſie go vmnieyſza.

24 Odeymuie ſerce czelnieyſzym lu-

dziom ná ziemi/ á opuszcza ie iż błą dza po puszczy gdzie niemász drogi.

25 Macáia w ćiemnośćiách bez świátłośći/ á spráwuie to iż sie tułáią iáko piiáni.

Kapitu. 13.

1. Job strofuie przyiaćioły swe z ichże wtásnych słow. 15. Zbáwienie obiecáne nie mi nie pokutuiących/ á záśie potępienie ludźi pokrytych. 20. Prośi Páná áby go ták przykro nie karał.

1. To ty wszytki rzeczy oglądáło oko moie y słyszáło vcho moie y zrozumiáło.

2. Jáko wy to wiećie ták ia też wiem/ á nie iestem w tym vpośledzon nád was.

3. A wszákoż będę mowił z wszechmocnem/ á chcę sie rospráwowáć z Bogiem.

4. Gdyżeśćie wy są zmyśláczę kłamstwá/ á iesteśćie wy wszyscy lekárze niczemni.

5. Obyśćie byli lepiey milczeli/ bo by wam wżdy to możono poczytháć zá mądrość.

6. Słuchayćież teraz moiey rospráwy/ á obáczćie dowody vst moich.

7. Izali kwoli Bogu potrzebá wam fałsz mowić? ábo dla niego zdrádliwie co powiedáć?

8. Izaż sie mu tym przysłużyć chcećie? á záń sie swárzyć będźiećie?

9. A dobrzeżby to iesliby on was doświádczał? á możećieli go oszukáć iáko oszukawaćie człowieká?

10 Záiste ćeć pokarze was ieśliż skryćie komu ku woli odstąpićie od prawdy.

11. Zacność iego izali was nie vstrászy? á strách iego izali ná was nie przypádnie?

12. Wásze powieśći są podobne popiołowi/ á ćiáłá wásze są podobne ćiáłom gliniánym.

13. Vmilkniećiesz przedemną á ia niechay mowię/ niechayże iuż co chce ze mną sie stánie.

14 [A] Czemuż mam ćiáło moie bráć w zęby swe? á dusze swą kłáść w ręku moich?

15. Choćiażby mie też y zábić chćiał/ przedśie ia w nim vfam/ á wszákoż drog moich będę przed nim popráwował.

16. Abowiemći on iest zbáwieniem moim/ gdyż żaden pokryty człowiek nie przyidźie przed oblicznosć iego.

17. Słuchayćież z pilnośćią powieśći moiey/ á to co mowię poymićie w vszy wásze.

18. Othom sie teraz wdał w sąd/ y wiem to że zostánę spráwiedliwym.

19. Ktoż sie tedy będźie ze mną spierał? gdyż teraz vmilknę y obumrę.

20 [B] Wszákże tylko tego dwoygá nie czyń ze mną/ á thedyć sie nie skryię przed oblicznośćią twoią.

21. Odeymi precz odemnie rękę twoię/ á thwoy strách niechay mie nie przeraża.

22 Wzow mię á iać sie ozowę/ ábo ia będę mowił á ty mnie odpowiaday.

23 Y wieleż [C] iest nieprawośći y grzechow moich? oznaymiże mi przestępstwá y grzechy moie.

24 Przeczże zákrywasz oblicze twoie? á przecz mię poczytasz zá nieprzyiaćielá swego?

25 Izali [D] list kthory sie chwieie potrzesz? á źdźbło suche przesládowáć będźiesz?

26 [E] Piszesz przećiwko mnie srogośći twoie/ á wkłádasz ná mię niepráwośći młodośći moiey.

27 Dałeś nogi moie w [F] okowy/ ktore sie wiádły w kostki nog moich/ y strzeżesz mię ná wszytkich drogách moich.

28 Gdyżem iest iáko co sprochniáłego od stárośći/ á iáko száthá ktorą mol źie.

A To iest/ Nie ták sobie wielceważe zdrowia swego ábych ie sobie záchowáć chćiał w tákowych boleśćiách. Abowiem bráć w zęby ćiáło swe iest zdrowie wydáwáć ná niebespieczeństwo/ á thoż też sie rozumie y w ręku kłáść żywot.

B Obrácá rzecz swą ku Bogu.

C Acz sie vznawa być grzesznym/ á wszákoż powiáda iż sie nie ták wiele/ takich grzechow dopuśćił zá ktoreby miał być godzien ták srogiego kárania.

D Opisuie niczemność człowieczeństwá/ przyrownywáiąc ie listowi y źdźbłu.

E To iest/ P[illegible] iákoby z regestru wyliczasz grzechy moie.

F Przez okowy rozumie vtrapienie ktorem iest śćiśnion.

Kapitu. 14.

1. Wypisuie nędzę y krotkość żywotá człowieczego. 7. y. 14. Prorokuie o zmartwychwstániu y o mękách wiecznych. 18. Wszytki rzeczy widome są odmienne.

1. Człowiek ná rodzony z niewiásty iest bárzo krotkich dni á pełen iest frásunkow.

2. Wyrasta iáko kwiatek/ y bywa podćięt/ * przemiia iáko ćień á nie ostoi sie.

3. Y ná tákiegoż ty ieszcze otwarzasz oczy twoie/ á pozywasz mię z sobą do sądu.

* Wyższey. 8. 9. Psal. 144. 4.

Ktoż może

† Pſálm. 51. v. 7.

4\. †Ktoż może vczynić rzecz czyſtą z rzeczy plugáwey? nie máſz żadnego.

5\. Dni iego zámierzone ſą/ á ty wieſz liczbę mieſiącow iego/ zámierzyłeś mu kres ktorego minąć nie może.

A Modli ſie Bogu ſam zá ſię iáko by od kogo inego/ chcąc thák rzec/ Zdeymiż ze mnie ćięſzkośći moie.

6\. A Odſtąpże od niego áby ſobie od poczynął/ áż przyidzie dźień iego po żądliwy iáko naiemniczy.

7\. Abowiem y o drzewie ieſt wżdy niciáka nádźieiá iż ſie odmłodźi cho ćiąż ie wytną/ á iego młoda látoroſl nie vſtánie.

8\. Gdy ſie korzeń iego ſtárzeie w źiemi/ á pień iego iákoby obumrze w prochu.

9\. A wſzákoż od wilgotnośći wod roſkrzewi ſie/ y odnowi iáko ſzczep przeſádzony.

B To mieyſce rozmáićie rozumieią/ á może ie przywodźić o zmartwychwſthániu/ iákoby rzekł/ Drzewo wymłodźić może/ á tego wiek też y człowiek tey nádźieie o ſobie mieć nie mogł.

10\. A gdy B człowiek ſchorzáły vmrze y zniſzczon będźie/ gdźież ſie podźieie?

11\. Jáko ginie wodá z Morzá/ á rzeká vſtawa y wyſycha.

12\. Thákże człowiek gdy záśnie nie wſtánie wiecey/ á nie ocući ſie áż nie zſtánie niebá/ áni ſie obudźi ze ſnu ſwego.

13\. O byżeś mie zákrył y záchował do grobu/ ażby ſie vćiſzył gniew twoy/ á iżbyś mi kres zámierzył kiedy chceſz wſpomnieć ná mie.

14\. Jzali człowiek vmárwſzy nie ożywie? po wſzytki dni żywothá mego czekáć będę/ áż przyidźie odmiáná moiá.

15\. Wzowieſz mie á ozowęć ſie/ ábowiem ſie tobie ſpráwá rąk twych podobá.

* Przyp. 5. v. 21.

16\. *Aleś ty obliczył káżdy krok moy/ á nie odwleczeſz karania zá grzech moy.

17\. Złość moiá zebrána ieſt w wiązánkę/ á ty przyczyniaſz ku nieprawośći moiey.

18\. Jáko górá vrwawſzy ſie ſpada/ y ſkáły kthore bywáią przenoſzone z mieyſc ſwych.

19\. Y iáko kámienie wydrąża wodá/ á powodźi porywáią źiemię/ tákże C odeymuieſz nádźieię ludzką.

C To ieſt ták człowieká trácíſz/ że o nim żadney nádźieie nie máią.

D To ieſt ná śmierć.

20\. Będźieſz náden ſilnieyſzy áż ná wieki/ á zeydźie zmieniwſzy oblicze ſwoie/ á potym go D wyrzućiſz.

21\. Nie wie w iákim zacnem ſzczęśćiu będą ſynowie iego/ á nie będźie dbał ieſliże w iákim vtrapieniu E będą.

E To ieſt po śmierći.

22\. Ale poki noſi ćiáło ſwe/ poty boleść będźie ćierpiał/ á poki w nim duſzá/ poty ſie fráſowáć będźie.

Kapitu. 15.

2\. Elifáz ſztrofuie Jobá z iego chluby/ iż ſie czyni mądrym y niewinnym 16. Opiſuie proznoſć/ pychę/ y nieſzczęśćie niepobożnych/ co też wſzythko nieprawdźiwie przypiſuie Jobowi.

1\. Y temu odpowiedźiał Elifáz Themániczyk thymi ſłowy.

2\. Jzali człowiekowi mądremu przyſthoi mowić niczemne rzeczy/ á nápełniáć wiátrem myſl ſwoię?

3\. Jzali ma przytáczáć ná plác dowody ktore ſie z rzeczą nie zgadzáią/ y ſłowá ktore nic nie pomogą?

4\. Nád tho pſuieſz boiaźń Bożą/ á nie chceſz ſie modlić Bogu.

5\. Abowiem vſtá twe okázuią złość twoię/ á obrałeś ſobie ięzyk chytrych

6\. Niechay ćie oſądzą vſtá twe/ á nie ia/ á wárgi twoie niechay przećiwko tobie świádczą.

7\. Jzażeś ſie ty pierwſzym národźił przed inymi ludźmi? izażeś ſthworzon pierwey niż pagórki?

8\. Jzażeś ſłuchał taiemnic Bożych/ á niemáſz mądrośći iedno w tobie?

9\. Coż ty vmieſz czego my nie wiemy? ábo coż rozumieſz czegobychmy nie rozumieli?

10\. Záiſteć też ieſt miedzy námi ſzedźiwy y ſthárſzy w lećiech niżeli Oćiec twoy.

11\. Y lekceſz ſobie ważyſz poćiechy Boſkie/ y máſzże ieſzcze co ták ſkrytego w ſobie?

12\. Y dokądże ćie teraz vwiodłá myſl twoiá/ á co okázuią oczy twoie?

13\. Abowiem przećiw Bogu podnośiſz myſl ſwą/ á mowiſz ty ſłowá vſty ſwemi.

14\. Coż ieſt zacz człowiek áby miał być czyſthym? ábo zaż ſyn niewieśći ieſt ſpráwiedliwem?

15\. *Oto w świętych ſwoich nie náyduie doſkonáłośći/ áni też niebioſá ſą bez zmázy przed oczymá iego.

* Wyżſzey. 4. v. 18.

16\. Jákoż dáleko więcey człowiek obrzydły y nieużyteczny/ ktory ſie opił złośći iáko wody.

17\. Okażęć iedno mie ſłuchay/ á tho com zrozumiał oznaymię.

18\. Co ludźie mądrzy powiedáli/ á

nie zátáili tego co wźieli od przodkow ſwoich.

19 [A] Ktorym ſámym było poruczono źiemie/ á żaden poſtronny nie poſtał miedzy nimi.

20 Złośnik ná káżdy dźień boleie iáko niewiáſtá rodząca/ á [B] nie pewna liczbá lat okrutnikow.

21 Głoſy ſtráſzliwe w vſzách iego/ á czáſu pokoiu przychodźi nań nieprzyiaćiel puſtoſzący.

22 Nie wierzy áby záſie miał wynidź z ćiemnośći widząc iuż miecz przed ſobą.

23 Tuła ſie zá chlebem gdźie ſie o nim dowie/ ábowiem wie że thuż przed niem czáſy niebeſpieczne.

24 Thrapienie y vćiſnienie trſożą nim/ á ony zmocnią ſie mu iáko krol gotowy ku boiowi.

25 Abowiem przećiw Bogu wyćiągnął rękę ſwą/ á śiły ſwe vdał przećiw wſzechmocnemu.

26 Kthory przytrze ná ſzyie iego/ á tarcz iego mocną przebije.

27 Abowiem zá tyłość zákryłá twarz iego/ á tłuſtośćią obelnęły łędźwi ie°

28 Mieſzkał w mieśćiech popuſtoſzonych/ y w domiech w ktorych nie mieſzkano/ ktore ſie miały obroćić w kupy rumu.

29 Nie zbogáći ſie/ áni będą trwáć iego bogacthwá/ á iego ſzczęśćie nie będźie trwáłe ná źiemi.

30 Nie wynidźie nigdy z ćiemnośći/ látorośl iego vſuſzy płomień/ á [D] zginie w duchu vſt ſwoich.

31 Zbłądźi w prożnośći nie máiąc nic pewnego/ ábowiem odmienność iego będźie prożnośćią.

32 Zginie niż iego czás przyidźie/ á [E] rośczká iego nie zákwitnie.

33 [F] Wyrzući iáko od máćice winney groná nie dozrałe/ á rozmiece ie iáko oliwá kwiathki ſwe od ſiebie.

34 Abowiem zebránie ludźi pokrythych będźie ſpuſtoſzone/ á ogień pożrze przybythki zá dáry pobudowáne.

35 *Począł złość á porodźił kłamſtwo/ żywot iego gotuie zdrádę.

A To ieſt/ ktorzy ſą ſámi rzecz poſpolitą ſzczęſliwie ſpráwowáli/ ták iż im żaden nieprzyiaćiel nie przekáźił.

B Ty słowá y ine po nich/ śćiągáią ſie ná Jobá/ okázuiąc go winnym niepobożnośći.

C Tu w thym słowie ćiemnośći/ ták wyżſzey iáko y niżey/ tedy rozumie o wſzytkich ćięſzkośćiách.

D To ieſt/ on ktory przed tym był ták ſytym y othyłym/ będźie thák wyſchłym y wywiedłym iż od námnieyſzey rzeczy zginie.

E To ieſt potomſtwo iego.

F To ieſth/ Pan przed czáſem wytráci dźiatki iego.

* Ezai.59.v.4. Pſal.7.v.15.

Kapitu. 16.

1. Job ruſzony ſrogośćią przyiaćioł ſwoich opowieda iż bez winnośći ćierpi vćiſk w ktorym go Bog dźierży. 18. Wzywa go ná świádectwo niewinnośći ſwoiey.

1 Ale Job odpowiedáiąc ná tho/ rzekł tymi słowy.

2 Słychałem często rzeczy tákowe: Wy wſzyſcy ieſteśćie ćieſzyćiele przykrzy.

3 Y kiedyż będźie koniec thym słowom prożnym? ábo coż tym ſobie pomożeſz iż słowy doćieraſz ná mię.

4 [A] Azażbych ia mowił ták iáko wy gdyby duſzá wáſzá byłá ná mieyſcu duſze moiey? Y mowił żebym przećiwko wam/ á chwiałbym głową nád wámi?

5 Záprawdęć bych was vtwierdzał vſty moimi/ á wárgi moie vmnieyſzáłyby boleśći wáſzych.

6 Ale ieſli będę mowił/ przedśie ſie nie vlży boleść moiá/ á ieſli też przeſtánę/ nic mi nie vbędźie.

7 A wſzákżeś mię teraz [B] ſprácował vtrapieniem/ wſzythko moie zgromádzenie ſpuſthoſzyłeś.

8 Pomárſzczyłeś mię ná świádectwo/ y okázáło ſie ná twarzy ſchudzenie moie/ á świádczy iákom ieſt vtrapion.

9 [C] Popędliwość iego porwáłá mię/ á nieprzyiaćielſkie ſie ze mną obchodźi/ zgrzyta ná mię zębámi ſwemi/ á nieprzyiaćiel mruga ná mię oczymá ſwemi.

10 Rozdźiewiáią przećiwko mnie gęby ſwoie/ vpoliczkowáli mię ſromotnie zebrawſzy ſie ſpołu przećiwko mnie.

11 Podał mię Bog kłamcy/ á w ręce złośnikow wtrąćił mię.

12 Byłem ſzczęſliwym ále mię potárł/ á vchwyćiwſzy mię zá ſzyię roztrząſnął mię/ poſtáwiwſzy mię ſobie iáko cel.

13 [D] Strzelcy iego ogárnęli mię zewſząd/ poránił nerki moie/ á nie przepuśćił mi/ y rozlał ná źiemię żołć moię.

14 Przydał mi ran ná rány/ á oborzył ſie ná mię iáko obrzym.

15 Vſzyłem wor ná ſkorę moię/ á głowę ſwą przykryłem prochem.

16 Oblicze moie oſzpecone ieſt płáczem/ á ćień śmierći ieſt ná [E] powiekách moich.

17 Choćiaż żadnego łupieſtwá nie máſz w ręku moich/ á powieść moiá ieſt ſzczyrá.

A Jákoby rzekł/ Byśćie wy byli ná mieyſcu mym/ á ia ná wáſzym/ thedy bych do was tákiego nápominánia nie czynił/ W tym tuo to ſtrofuie przyiaćioły ſwoie/ że ták nád nim ſą ſrodzy/ á niemiłośierni.

B To ku Bogu mowi.

C Wſzytek then kſtałth mowienia okázuie wielką moc reki Páńſkiey przećiwko Jobowi.

D Tu przez ſtrzelce rozumie ćięſzkie boleśći.

E To ieſt/ oczy moie poczęły ſie zaćmiáć.

O źiemio

[F] To ieſt / nie pokrywayże głownych złośći moich / owßem niechay beda iáwne świátu wßytkiemu.

18 O źiemio [F] nie táyże krwie moiey / á nie daway mieſcá wołániu memu

19 Otoćy teraz mam świádká w niebie / á rękoymiego ná wyſokośći.

20 Przyiaćiele moi wymowcámi czynia ſie przećiwko mnie / wſzákże oko moie wylewa łzy do Bogá.

21. Obyż ſie godźiło wieść ſpor człowiekowi z Bogiem / iáko ſynowi człowieczemu z bliźniem ſwoim.

22 Abowiem látá odliczone przychodza / á poyde ná droge z ktorey ſie nie wroce.

Kápit. 17.

1. Opowieda niedoſtátki człowieká onego ktorego Bog nie wſpomoże. 10. Káżdego przywodźi ku pokućie / y ku rozmyſlániu śmierći.

1. Skázon ieſt oddech moy / á dni moie vkrocone ſa / á iuż iedno grobu czekam.

2. Nie máſz przy mnie nikogo iedno nágrawácze / á oko moie mieſzka miedzy [A] gorzkośćiámi ich.

3. Proſze záłoż zákład / á poſtaw mi rękoymiego v ſiebie / y [B] ktoż da mnie reke?

4. Abowiemeś zákrył zrozumienie od ſercá ich / á przethoż ich nie wywyżſzyſz.

5. Ktorzy ſie chca przypodobáć pochlebſtwem przyiaćiołom / oczy ſynow ich vſtána.

6. Abowiem mie [C] dał w przypowieść poſpolſtwu / á ieſthem iáko [D] beben przed nimi.

7. Oko moie záćmione ieſt w zágniewániu / á wſzytki [E] myſli moie podobne ſa ćieniowi.

8. Y zdumieia ſie nád tym ſpráwiedliwi / á niewinny powſtánie przećiw człowiekowi pokrytemu.

9. Spráwiedliwy oſtoi ſie przy drodze ſwoiey / á ktory ieſt czyſt w ręku ſwoich / rozmnoży moc ſwoie.

10 Ale wſzyſcy wroććie ſie a przydźćie teraz / á nienayde miedzy wámi żadnego madrego.

11. Dni moie przemineły / á myſli moie ktore dręczyły ſerce moie rozſypáły ſie.

12. [F] Noc mi obroćiły w dźień / á wnet świátłość náſtáłá po ćiemnośćiách.

[A] To ieſt / widze ia kiemi mie ćieſzkośćiámi nágrawáia.
[B] Temi słowy proſi / áby Pan Bog iáwnie vkazał niewinność w ſpráwie iego.

[C] Przytáczáiac rzecz ná iednego / dawa tu znáć o wßytkich ſwych ſprzećiwnikoch.
[D] Niektorzy czytáią miáſto thych słow / Chocżem przed tym był ſtáwnym / á wßákoż teraz ieſthem v nich wzgárdzony.
[E] Abo członki.
[F] To mieyſce rozmáićie wykłádáia / á wßákoż to może być iego rozumienie / Nieprzyiaćiele moi przekłádáia mi po vtrapieniu poćiechy / á ták w tych słowách nocy y ćiemnośći rozumieia ſie trapienia / á przez dźień y świátłość ßczęśćie.

13. [G] Ieſliże bede oczekawał / tedyć grob ieſt domem moim / á w ćiemnośćiách vśćiele łoże moie.

14 Mowiłem ſprochniáłośći / thyś ieſt oćiec moy / á robakom / wyśćie ſa mátká y ſioſtrá moiá.

15. Gdźież ieſt teraz nádźieiá moiá / á ná oczekáwánie moie kthoż będźie pátrzał?

16. Aleć ony poyda ze mna do grobu / á zoſtána ze mna ſpołu w prochu.

[G] To ieſt / Nie bede czekał tego ßczęśćia / ktore mi opowiedáia przyiaćiele moi / ále proſto poſpieße ſie ku śmierći.

Kápitu. 18.

2. Báldád winuie Iobá iż nie chce wierzyć tym ktorzy mu dobrze rádza. 5. Opowieda nießczęśćie y oſtáteczny vpadek ludźi niepobożnych.

1. A tym Báldád Suhitczyk odpowiedźiał tymi słowy.

2. [A] Y iákoż długo nie vczynićie końcá thym powieśćiam / zrozumieyćież á pothym mowić będźiemy.

3. [B] Czemuż nas ták rozumiećie iáko bydletha / á zdamy ſie wam przemierzłemi?

4. [C] Tyś ieſt podobien onemu kthory od gniewu rozdźiera duſze ſwoie: Izaż dla ćiebie [D] będźie opuſzczona ziemiá? á ſkáły beda przenieſione z mieyſcá ſwego?

5. Záprawdę [E] świátłość niepobożnych zgáſnie / á nie rozżarzy ſie [F] iſkrá ogniá iego.

6. Záćmi ſie świátło w przybytku iego / á pochodnia iego ktora mu świećiła będźie mu zágáſzoná.

7. [G] Poſtępki mocy iego ſćieśnieia / wywroći go rádá iego.

8. [H] Abowiem gdy po ſiećiách będźie chodźił / thedy nogi iego wpádna w nie.

9. Vchwyći go ſidło zá pięte iego / á łupieſcá będźie mu ſilen.

10 [I] Zákryty ieſt nań wnik ná źiemi / á ſámołowká iego ná śćieſzce.

11. Zewſząd nań beda przypádáć ſtráchy / á zámotáia nogi iego.

12. [K] Mocy iego beda zgłodniáłe / á zginienie [L] tuż ieſt pogotowiu v boku iego.

13. [M] Pierworodny śmierći pożrze ſkorey członki iego.

14 Vfánie iego będźie wykorzenione

[A] Ty słowá przytáczáia ſie ná Iobá / ktory ſie poczytał miedzy poczet ſpráwiedliwych / á ták Báldád iákoby ná inego te rzecz obráca iákoby rzekł Wy ſpráwiedliwi z ktorych ſie ty liczby powiedaß.
[B] Ty słowá przytacza ná ony powieśći Iobowe / ktore powiedźiał Kápi. 12. v. 7. O czym tám ßyrzey pátrzay.
[C] To ieſt / ktory w niećirpliwośći prágnie śmierći.
[D] Tho ieſt / Izali dla ciebie odmieni Pan Bog porządek ſtworzony.
[E] To ieſt / mądrość y roſtropność.
[F] To ieſt / rádá iego będźie niezemna.
[G] Tho ieſt / nie będźie mogł tego czynić coby chćiał.
[H] To ieſt / złośnik z dopußczenia Bożego ſwemi ſpráwami ſie vmota.
[I] W tych słowiech rozumie zákrythe niebeſpieczeńſtwá ktore ſa nágotowá na złośnikom.
[K] W tych słowiech rozumie pothomſtwo ktore ſie nam rodźi gdychmy dobrze zdrowi.
[L] Tho ieſt / żoná y dźieći iego przyida w wieczne vboſtwo.
[M] To ieſt on y zpotomſtwem ſwoim wpádnie w ćięßkie y śmiertelne wrzody y niemocy rozumie ſie też tho y o głodźie kthory ieſt ſroga przyczyna śmierći.

 z przybytku

z przybytku iego/ á tá rzecz przywie dźie go do [N] Krolá ſtráchow.

N To ieſt do śmierći ktora ieſt náſtrá ſliwſza złośnikom.

15. W przybytku iego będźie mieſzkał ten kthory z nim żadney bliſkośći nie miał / [O] á ſiárka będźie potrzęſione mieſzkánie iego.

O To ieſt będźie popalone.

16. Korzenie iego z dołu vſchnie/ á z wierzchu będą oćięte gáłęźie iego.

17. * Pámiatká iego zginie z źiemie/ á ſławy iego nie będźie po vlicách.

* Przypo. 2. v. 22.

18. Wypędzą go z świátłośći do ćiem nośći/ á wyrzucą go z świátá.

19. Nie będźie miał ſyná áni wnuká miedzy ludem ſwoim/ á nikt żyw nie zoſtánie w domu iego.

20 Zdumieią ſię pothomkowie nád zginieniem iego/ á ſtárſze ogárnie ſtrách.

21. A tyć ſą mieſzkánia człowieká nie pobożnego/ y tákie mieyſce tego ktory Bogá nie zna.

Kapitu. 19.

1. Job przedśię broni niewinnośći ſwoiey/ vkázuiąc nędzę ſwoie y vtrapienie. 14. A vſkarża ſię iż ieſth opuſzczon od przyiaćioł ſwoich. 25. Nádźiewa ſię ieſzcze iż mu Bog da zupełne wybáwienie.

1. Othym Job odpowiedźiał ná to wty ſłowá.

2. Y długoż ták będźiećie trapić duſzę moię/ á niſzczyć mię tymi powieśćiámi.

3. Już dźieſięć kroć pohańbiliśćie mię/ y nie wſtydźe was że mię thák nágrawaćie?

4. A choćbych też y zbładźił/ tedyć ſię mnie ſámego błąd dźierżeć będźie.

5. A ieſliż ſię ze mną poważnie obchodźićie/ karząc mię z pohańbienia mego.

6. Tedy wiedzćie żeć ſię ze mną Bog [A] nieſpráwiedliwie obchodźi/ ktory mię śiećią ſwą obtoczył.

A To ieſt / ieſliżby to byłá prawdá co wy powiedaćie/ iż Bog niedopuſzcza karánia ná ludźi tylko zá grzech.

7. Oto ſię vſkarżam ná krzywdę ſwoię/ á wżdy mię żaden nie wyſłucha/ wołam á wżdy nie mam ſpráwiedliwośći.

8. [B] Ogrodźił śćieſzkę moię iż wynidź nie mogę/ á drogi moie okrył ćiemnośćiámi.

B To ieſt/ wſzythki drogi ktoremi bych vydź miał ſą mnie zágrodzone.

9. Stárgnął ze mnie chwałę moię/ á ziął wieniec z głowy moiey.

10 Popſował mię ze wſząd y zginąłem/ á odiął mi nádźieię iáko drzewá z korzenia wywroconego.

11. Zápalił ſię ná mię gniew iego/ á policzył mię w poczet nieprzyiaćioł ſwych.

12. Hufy iego przyſzły rázem/ á vczyniły ſobie drogę przez mię/ y położyły ſię obozem około namiotu mego.

13. Odiął odemnie bráćią moię/ á známomi moi oddalili ſię odemnie.

14 Powinowáći moi opuśćili mię/ á ktorzy byli krewni moi zápomnieli mię.

15 Czeladź domowa y ſłużebnice moie máią mię zá gośćią/ á zdam ſię im iáko obcy człowiek.

16. Gdy záwołam ná ſługę mego nie ozowie mi ſię/ choćiaż go proſzę vſty ſwemi.

17. Zoná moiá zbrzydźiłá ſię tchnieniem moim/ choćiaż ia przepraſzam przez [C] ſyny żywotá mego.

C To ieſt przypominaiąc dźiatki ktoreſmy ſpołu mieli.

18. [D] Młodźi ludźie wzgárdźili mię też/ á gdym powſtawał tedy mowili przećiwko mnie.

D Drudzy wykłádáią/ Łotrowie ſyn bálcy.

19. Wſzyſcy moi nawiernieyſzy brzydzą ſię mną/ á ktorem ia vmiłował ſtáli mi ſię przećiwniki.

20 Kość moiá przyſchłá do ſkory y do ćiáłá mego/ tylkoż mi [E] cáłe zoſtáły wárgi przed zębámi memi.

E To ieſt thákem wſzytek vſechł.

21. Zmiłuyćież ſię nádemną/ zmiłuyćież ſię nádemną/ áby tylko wy przyiaćiele moi/ ábowiemći mię dotknęłá ręká Boża.

22 Y czemuż mię prześládujećie iáko y Bog / á nie możećie ſię náſyćić ćiáłá mego.

23 Oby teraz ſłowá moie były wypiſáne/ ách gdyby ie nápiſano w kśięgách.

24 Abo iżby były [F] wyryte grábſztykiem żeláznem ná ołowie/ ábo ná kámieniu/ żeby wiecznie trwáły.

F To ieſt nie tylko żeby słowá moie nie prawdźiwe być miáły/ ále owſzem chcę áby dla wieczney pámięći były wypiſáne y wyryſowáne.

25 Znamći y ia że odkupićiel moy żywie/ á w oſtátheczny czás [G] okaże ſię z mocą ſwą nád prochem.

G To ieſt wzbudźi ćiáło vmárłe z prochu.

26 A choć ſkorá moiá y to ćiáło zgryzione będźie/ iednák przedśię w ćiele moim oglądam Bogá.

27 Ktorego ia ſam oglądam/ y oczy moie vyzrą go á nie iny / [H] choćiaż vſtáły nerki moie we mnie.

H To ieſt choć ieſtem w ták bárzo wielkim vtrapieniu.

28 Przeczże nie mowićie/ Czemuż go prześládowáć mamy [I] gdyż we mnie nálezion ieſt korzeń dobrey ſpráwy?

I To ieſt / gdyś ſię zápráwdę nie znien.

29 Vlęknićieſz ſię mieczá/ ábowiem w gniewie ſpráwuią pomſthy mieczem/ ábyśćie wiedźieli iż przyidźie ſąd.

Kápitu/

Kapit. 20.

5. Sofár okázuie iż chwałá ludźi niepobożnych krothko trwa. 7. A iż dokończenie ich bywa bárzo nedzne. 12. Choćiaż się zdádzą być do czásu ßczesliwemi.

1. Y themu rzekł Sofár Náámatczyk.

2. [A]Myslimo ie przywodzą mie ábychći odpowiedział/ y dla thegożem się pospieszył.

[A] Jákoby rzekł/ Dwie rzeczy mię przywodzą/ iżem się pospießył dáć ći odpowiedź/ Pierwßa iest záwstydzenie iż mię sthrofuieß/ A druga iest rozum y náuká ktorą też w sobie czuie iżći státeczniе odeprzeć mogę.

3. Słyszałem od ćiebie sztrofowánie z záwstydzeniem moim/ á wszákoż ieszcze czuie iż wżdy mam ten rozum żeć mogę odpowiedzieć.

4. Izaż nie wießz że to iest od wieku/ od onego czásu iáko iest człowiek postáwion ná ziemi.

5. Iż chłubá niepobożnych [B] prętko ma swoy koniec/ á wesele człowieká pokrytego iest doczesne.

[B] W tych słowiech skrycie okázuie/ iż by Job był niepobożny y obłudny człowiek przeto iż chwałá iego nie długo trwáłá/ á iż ták nedznie był pokáran od Bogá.

6. By thez wywyższenie iego było áż do niebá/ á głowa swa dotykał obłokow.

7. A wszákoż ná koniec zginie iáko gnoy iego/ á ći kthorzy go widźieli rzeką/ Gdźież iest?

8. Vleći iáko sen á nie nayda go/ á przeminie iáko nocne widzenie.

9. Oko ktore przedtym náń pátrzyło/ nie oglada go powthore/ ánići ktorzy z nim mieszkáli oglądáią go wiecey.

10. Dźieći iego będą się kłániáć vbogiem/ á rece iego wrocą [C] bogáctwá.

[C] To iest/ ktorych on był złe nábył.

11. Kośći iego nápełnione są występkow młodośći iego/ á [D] będą leżeć z nim w prochu.

[D] To iest/ grzechy młodośći iego doprowádzą go áż do śmierći háníebney.

12. [E] A gdy złość słodnie w vśćiech iego/ záchowywa ią pod iezykiem swoim.

[E] To iest/ iáko rzeczy słodkie y smáczne pod iezykiem náßym zátrzymawamy/ ták złośnicy kocháią się dźiwnie w złośći/ á trwáią w niey.

13. Y folguie iey á nie wypuszcza iey/ zátrzymawáiąc ią w vśćiech swych.

14. [F] Pokarm iego odmieni się we wnetrznośćiach iego w żołć Aspidową.

[F] To iest/ złość ktora się mu ták bárzo vpodobáłá obroći się mu ná zginie nie iego.

15. Wyrzući bogáctwá ktore pożarł á wydrze ie Bog z żywotá iego.

16. Obessie się iádu Aspidowego/ á iezyk zmiin zábiie gi.

17. [G] Nie oglada strumieniow áni rzek miodem y másłem opływáiących.

[G] To iest/ nie dostánie obfitośći rzeczy rozkoßnych y wßetecznych.

18. To co z pracą nábył/ wroći á nie połknie/ iáko odmienne máietnośći z ktorych się áni rozweseli.

19. Abowiem deptał ludźi á zubożył ie/ wydźierał domy ktorych nie budował.

20. * A wszákoż nie poczuie násycenia w żywoćie swoiem/ áni będźie mogł záchowáć rzeczy wdźiecznych.

* Ekle. 5. v. 12.

21. Nic nie pozostánie od potraw iego/ á nie będą trwáłe dobrá iego.

22. Choćiaż będźie miał dosyć wszytkiego/ á wszákoż się będźie trapił/ á że wszad trudnośćiámi vćisnion będźie.

23. Gdy będźie chćiał nápełnić żywot swoy/ tedy náń Bog puśći popędliwość gniewu swego/ á spuśći deszcz náń y ná [H] pokármy iego.

[H] To iest/ gdy będźie iadł/ tedy pokarm będźie wydárt z reku iego.

24. Przed bronią żelázną vćiekáć będźie/ á łuk stálony przebiie gi.

25. Dobyto mieczá z poszew iego ktory przebiie ćiáło iego błyszcząc się żołćią/ á przyida náń strachy.

26. Wszytki ćiemnośći złożone są do táiemnych mieysc iego/ á pożrze go [I] ogień nieugászony/ á cokolwiek zostánie w domu iego zniszczeie.

[I] Drudzy wykłádáią ogień nieskrzosány/ á ktorego nie rozdymano/ to iest z niebá spußczony.

27. Niebiosá iáwnie okażą złość iego/ á ziemiá powstánie przećiwko iemu.

28. Pożytki domu iego przeminą/ y vpłyną czásu [K] gniewu iego.

[K] To iest czásu vtrapienia iego gdy iest w gniewie Bożym.

29. Tenći iest dźiał człowieká niepobożnego/ á [L] nagrodá od Bogá zá iego bluźnierstwá.

[L] W Żydowskim stoi dźiedźictwo.

Kapitu. 21.

7. Job okázuie/ iż złośnicy wßetecznieią w ßcześćiu. 14. Ták iż bluźnią Bogá. 16. Opowieda też bliski ich vpadek. 23. Nád to vkázuie iż żaden skárány nie ma być rozumian złośćiwem/ áni ten komu się ßcześći ma być rozumian pobożnym.

1. A to Job odpowiedział.

2. Słuchayćie z pilnośćią słow moich á w tym mie vćieszyćie.

3. Ćierpćie mie niechać mowić/ á gdy się námowię dopieroż szydźćie.

4. [A] Izaż obrácam słowá swe ku człowiekowi? Jeśliże thák iest/ iákoż się nie ma frásowáć duch moy.

[A] Jákoby rzekł/ Nie z ludźmi ále z Bogiem mam rozmowę/ á przethoż iákoż vmysł moy vspokoić lekáiąc się máiestatu Bożego.

5. Weyrzyćież ná mie á zdumieyćie się/ á zátkayćie sobie vstá reką.

Abowiem

6. Abowiem ia co ſobie wſpomnię/ trfożę ſobą/ á ćiáło moie drży.

7. * Przeczże żywą niepobożni y po ſthárzeią ſię/ y wzmagáią ſię w bogáctwách?

8. [B] Potomſtwu ich ſzczęśći ſię przed oczymá ich/ á rodzay ich ieſt przed nimi.

9. Domy ich ſpokoyne á bez boiáżni/ á rozgá Boża nie ſroży ſię nád nimi.

10 Byk ich chowa czyśćie trzodę/ á krowy ich ſą plodne y nie porzucáią

11. Dźiathki ſwe wypuſzczáią iáko trzodę/ á ſynowie ich ſkaczą.

12. Táńcuią przy bębnie y przy Arfie/ á weſelą ſię przy lutni.

13. W ſzczęśćiu ſchodzą dni ich/ á prętiuchno ſchodzą do grobu.

14 Kthorzy mowią Bogu/ Odeydź od nas/ ábowiem nie chcemy wiedźieć drog roſkazánia twego.

15. † Y coż ieſt zátę Wſzechmocny ábyſmy mu ſłużyli? ábo co zá pożytek weźmiemy ieſlibychmy ſię mu modlili?

16. [C] Oto ich dobra nie ſą w ręku ich/ á przetoż ráda niepobożnych dáleko ieſt odemnie.

17. Ile kroc pochodniá ludźi niepobożnych gáśnie/ á przychodźi ná nie vpadek/ gdy [D] ie rozmierza ſznurem w popędliwośći ſwoiey.

18. Y ſtáną ſię iáko plewy pierzcháiące przed wiátrem/ á iáko zgoniny ktore wicher rozznieſie.

19. Záchowa Bog ná ſyny iego pomſtę oycowſką/ á gdy ſię pomśći/ tedy poczuie.

20 Oczy iego oglądáią vpadek ſwoy/ á opiią ſię popędliwośći wſzechmocnego.

21. Y coż zá roſkoſz zoſtáwi w domu ſwoim/ gdyż vkrocono liczby Mieśiącow iego.

22 Y ktoż náuczy Bogá [E] vmieietnośći ktory ſądźi rzeczy wyſokie?

23 Onci vmrze czerſtwy/ ſpokoyny/ y ſzczęſliwy.

24 [F] Jego pierśi pełne ſą mleká/ á kośći iego nápiły ſię ſzpiku.

25 A drugi záſię vmiera w gorzkośći duſze/ á ktory nie iadł nic z weſelem.

26 A wſzákoż ſpołu będą leżeć w prochu/ á robacy ie okryią.

27 Oto mnie nie ſą táyne myſli wáſze/ y dowody kthore złośćiwie przećiw mnie zmyſlaćie.

28 Abowiem mowićie/ [G] Y gdźież ieſt dom Kśiążęcy? á gdźie ieſt przybytek niepobożnych?

29 Izaliśćie nie pytáli [H] tych kthorzy idą w drogę? á [I] znákow ich izażeśćie nie ználi?

30 Abowiem złośnikom folguią do czáſu zginienia/ áż będą przywiedźieni do dniá gniewu.

31. Ktoż mu oznaymi drogę iego? á to co pobroił ktoż mu zápláći?

32 Będźie odnieſion do grobu/ á zoſtánie w mogile.

33 [K] Doł w ziemi ieſt mu wdźięcznym y ćiągnie zá ſobą wſzytki ludźi/ á nie máſz liczby tych ktorzy go iuż vprzedźili.

34 Jákoż mię tedy proźno ćieſzyćie/ gdyż w wáſzych odpowiedźiách pełno ieſt falſzu.

* Jerem.12.v.1. Abak.1.v.3.

B To ieſt dźieći ich żywą w wielkim pokoiu.

† Maláchi.3.v.14.

C To ieſt ſzczęśćie ludźi niepobożnych nie ieſt w mocy ich áby ie mogli przenieść ná iny wiek.

D To ieſt dopuſzcza ná nie Bog wielce rozgniewawſzy ſię.

E Jákoby rzekł/ Jeſtli ktory coby okazał ieſli Bog ieſt ſpráwiedliwy ábo nie/ gdy dopuſzcza złośnikowi w vſtháwicznym ſzczęśćiu żyć oprocz vtrapienia.

F To ieſt/ vmiera w doſtátku y w bogáctwie.

G To mowi iż ſię náśmiewáli z niego/ Abowiem go oni názywáli Kśiążęćiem dla wielkich bogacthw kthore miał/ á teraz go zá ſię treſkcą.

H Przez ludźi podrożne rozumie ludźi ktorzy ſą wielkiey wiadomośći/ iáko ſą ći ktorzy vſtáwicznie w rozmáitych źiemiách bywáią.

I Przez znáki rozumie pewne ſpráwy/ przez ktore mogą okázáć ludźie biegli/ iáko ſpráwiedliwi bywáią częſto kroć vtrápieni/ á złoſnicy vżywáią ſzczęśćia wielkiego.

K To ieſt grob/ iákoby rzekł/ Prawdá ieſt iż y niepobożny vmrze/ ále tho ieſt poſpolita wſzytkim/ á káżdy człowiek vmrzeć muſi/ Drudzy mią [illegible] ſto dołu w źiemi wykłádáią brzytá bo ſtiby w potokn.

KApitu. 22.

2. Elifáz dowodźi iż Job ſkaran ieſt zá ſwe złośći. 6. Ktorego winuie iż był nie miłośierny. 13. A iż ſię záprzał opátrznośći Bożey. 14. Przythaczáiąc ná plác powieśći ludźi niepobożnych o tey rzeczy. 21. A ná koniec go nápomina ku pokućie.

1. NEe Elifáz Temániczyk ná to ták odpowiedźiał.

2. Y możeſz człowiek Bogu co pomoc? ſámći ſobie człowiek mądry pomaga.

3. * Coż do tego wſzechmocnemu iżeś ty ieſt ſpráwiedliwy? ábo co zá żyſk ma iż ty pobożnie żywieſz?

4. Izali prze iáką boiáźń będźie ćię karał/ ábo ſię z tobą wda w práwo?

5. A zaż złość twoiá nie ieſt wielka/ á niepráwośći twoie nieſkończone?

6. [A] Abowiemeś brał záſtháwę niewinnie od bráćiey twoiey/ á odźierałeś z ſzat nágie.

7. Nie podałeś wody ſpracowánemu/ á broniłeś chlebá głodnemu.

8. [B] Gwałtownik dźiedźiczył ná źiemi/ á ten ktory był w powadze mieſzkał ná niey.

9. Opuſzczałeś wdowy prożne/ á rámioná śierotek potárte ſą.

10 A przethoż ogárnęły ćię ſidłá/ á prętki ſtrách trfoży tobą.

11. Abo ćię ogárnęły ćiemnośći iż nie widźiſz/ á [C] wielkośći wod okryły ćię.

12. Izali Bog nie ieſt wyſoki ná niebie? poyzry

* Niżey.35.v.7.

A Elifáz przypiſuie Jobowi trápienie zá złośći iego/ á thu go náprzod ſztrofuie z niemiłośierdźia iż nágie odźierał y záſtáwy brał: Łáknących y prágnących nie kármił ani nápáwał.

B Sztrofuie go [illegible] nieſpráwiedliwośći iż gdy był w [illegible] cnośći y w powadze ludźiom vpadłym nie pomagał.

C To ieſt/ wielkośći vtrapienia.

bie: pojźry ku wierzchowi gwiazd iż barzo ſą wyſokie.

13. Y rzeczeſz:/ A coż wie Bog[D]? Izaż będźie ſądźił przez ćiemnośći?

14. Obłok ieſt pochronká iego iż nie widźi/ á w[E] okrągłośći niebieſkiey przechadza ſię ſobie.

15. Izaż nie baczyſz drogi tego świátá ktorą chodźili ludźie złośćiwi.

16. [F] Ktorzy ſą wykorzenieni przed czáſem/ á grunty ich powodźią zápádły ſię.

17. Ktorzy mowili Bogu/ Odeydź od nas: Coż nam Wſzechmocny vczyni

18. Ale on był domy ich nápełnił wſzego dobrá/ á przetoż rádá niepobożnych dáleko ieſt rozna odemnie.

19. † Co widząc ſpráwiedliwi/ weſelili ſię/ á niewinni náśmiewáli ſię z nich.

20. [G] Záprawdę máiętność náſzá nie byłá wyćięta/ ále oſtátki tych ogień pożárł.

21. A dla tegoż proſzę przyſtań do niego/ á vczyń ſobie z nim pokoy/ boć ſię ták będźie ſzczęśćiło.

22. Przyimiż proſzę ćię zakon z vſt iego/ á wyroki iego záchoway w ſercu twoim.

23. Jeśli ſię náwroćiſz do Wſzechmocnego/ będźieſz zbudowan/ á odpędźiſz precz złość od przybytku twe°.

24. Nákłádźieſz v ſiebie złothá iáko prochu/ á złotá Ofir iáko kámienia rzecznego.

25. Y będźie wſzechmocny obroną twoią/ á názbieraſz śrebrá ná kupy.

26. Tedy roſkochaſz ſię w Wſzechmocnym/ á podnieśieſz ku Bogu oblicze twoie.

27. Będźieſz go prośił á wyſłucha ćię/ y oddaſz mu obietnice twoie.

28. [H] Cokolwiek rzeczeſz będźieć płatno/ á ná drogách twych rozjáśni ſię świátłość.

29. Gdy złośnicy będą potłoczeni/ tedy zeznaſz żeś ieſt wywyżſzonym/ ábowiem ty kthorzy ſą vniżonych oczu zbáwi Bog.

30. Niewinny wybáwi kráinę/ á będźie záchowaná czyſtośćią rąk twoich.

[D] Tu Jobá ſtrofuie z niewiáry/ iákoby on przeć miał opátrznośći Páńſkiey około ſtworzenia wſzytkiego.

[E] To ieſt/ tylko ſię rzeczámi niebieſkiemi para.

[F] Dowodźi iáko Pan Bog ma ná pieczy rzeczy ludzkie/ z ktorych iedny potopem/ á drugie ogniem z nieba pomordował.

† Pſal. 107. v. 42.

[G] To ieſt/ nie zginęły w potop narod naſz/ á ták ſię trwoglądá ná Sodomę y Gomorrę.

[H] To ieſt/ będźieſz w wielkim ſzczęśćiu.

† Przyp. 29. v. 23.

Kapitu. 23.

2. 13. Job okázuie iż ſię Bog obchodźi z ſwoim ſtworzenim iáko ſię mu zda 10. A wſzákoż wſzytko czyni ſpráwiedliwie. 11. Przy ktorego woli opowiedá ſię Job iż záwżdy ſtał.

1. Y temu Job odpowiedźiał tymi słowy.

2. [A] Y dźiś ieſzcze słowá moie w gorzkośći ſą/ á karánie moie ćięzſze ieſt niż żáłość.

3. [B] O gdybym wiedźiał gdźiebym go mogł náleść/ ſzedłbym áż ku ſtolicy ie°

4. Przełożyłbym przed nim prza moie/ á miał bym pełne vſtá wywodow

5. Dowiedźiałbych ſię słow ktoreby mi odpowiedźiał/ á zrozumiałbych coby mi ná to rzekł.

6. Izaż ſię będźie ſpierał ze mną w możnośći ſwoiey? Nie będźieć/ ále on mnie przyda mocy.

7. Tám człowiek práwy roſpráwi ſię z nim/ á iábych wolnym był wiecznie od ſędźiego mego.

8. [C] Jeſlibych ſzedł [D] dáley/ nie widáć go/ á ieſlibych chćiał iść pozad/ nie vpátrzę go.

9. Obroćęli ſię ná lewo gdy on co ſpráwuie/ nie vyzrę go/ á gdy ſię ſkryie ná práwo/ nie oglądam go.

10. Ale on znał drogę moię y doświádczał mię/ á wyſzedłem wypłáwiony iáko złoto.

11. Nogá moiá trzymáłá ſię ścieſzki iego/ y drogim iego przeſtrzegał á nie vchyliłem ſię z niey.

12. Nie odſthąpiłem od roſkazánia vſt iego/ á z pilnośćiam ſię dźierżał słow iego/ więcey niż [E] czegom ku żywnośći potrzebował.

13. A ieſliż iuż iedno vmyśli/ ktoż go inż od tego odwiedźie? á ná co ieſt wola iego to vczyni.

14. Abowiem on vczynił doſyć wſzytkiemu czego mnie było potrzebá/ y ktemu czyni wiele inego.

15. A dla tegoż [F] záfráſowánem ieſt od oblicznośći iego/ á obaczáiąc go/ bałem ſię go.

16. A Bog vmiękczył ſerce moie/ á Wſzechmocny zátrfożył mię.

17. Abowiem nie ieſtem [G] wykorzenion przed ćiemnośćiámi/ á nie zákrył przed oblicznośćią moią zámroczenia.

[A] Job broni ſwey niewinnośći prágnąc áby przyſzłá przed rozeznánie ſędźiego czego ſię ludźie niepobożni bárzo chronią/ ktoremi to obmowámi bożzy potwarz Elifázowe/ kthory go ſtrofował z okrucieńſtwá z niemiłośierdźia y z niepobożnośći.

[B] To ieſt/ Bogá ſędźiego ſpráwiedliwego/ y mowi ták práwie z ſercá.

[C] Okázuie czás ſądu/ iż nie będźie zá tego żywotá w ktorym nas Bog oczekawa według ſwey dobrotliwośći/ áni ſię okázuie być ſędźią náſzym.

[D] Drudzy wykłádáią/ Jeſlibym ſzedł ná Wſchod nie widáć go/ ſzedłbym też ná Zachod nie naydę go/ A ty słowá ná Lewo y ná Práwo w wierſzu drugiem rozumieią o Pułnocy y o Południu.

[E] To ieſt słowá iego były mnie przyiemnieyſze niżli wſzythki rzeczy ná świecie.

[F] To ieſt/ dla powagi kthoram baczył w oblicznośći iego kthorey ſię rozjáśnia wielka mądrość y máieſthat iego.

[G] To ieſt nie zginątem przed tym niżlim był vtrapion.

Kápitu. 24.

2. Job wypiſuie iáko złośnicy kwitną/ á fortunnie pánuią okrutnicy/ A iż ſię wſzytko dźieie z opátrznośći Bożey. 17. Oſtátheczne karánie y vpadek ludźi niepobożnych.

Y iákoż

1. [A] Jákoż przed wſzechmocnem nie ſa zákrythe czáſy: gdyż ći kthorzy go znáia nie widza [B] dni iego.

2. [C] Sa niektorzy co gránice prze- noſza / zábieráia trzody / á ſámi ie páſa.

3. Záymuia oſly ſierothek/ á w zá- ſtáwie bioza wolu od wdowy.

4. Spedzáia vbogie z drogi/ [D] á w- ſzyſcy pokorni ná ziemi kryia ſie przed nimi.

5. Otho iáko leśni oſłowie w pu- ſzczách wychodza ná robothe ſwoie wſtawáiac ráno dla lupu/ [E] ktorym puſzcza dáie chleb ich y dżiećiom ich.

6. Ná polách żna potraw ſwoy / á w cudzey winnicy zbieráia złoſnicy

7. Nágie ktemu przywodza że mu- ſza nocowáć przez odżienia/ á niemá ia ſie czym nákryć przed zimnem.

8. Aby w powodź zmokli ná gorách/ á nie máiac ſie gdzie ſchronić aby v- ćiekáli ná ſkáły.

9. Wydżieráia ſierotke od pierſi/ á bioza zaſtáwe od vbogich.

10. Przymuſzáia nágie chodżić przez odżienia / á głodnym wydzieráia ſnopy.

11. Tym ktorzy w murzech ich wytła czáia oliwy/ á choćiaż w práſách de- pca/ [F] przedſie iednák prágna.

12. Wołáia mieſzczánie/ á duſze zá bitych krzycza/ á przedſie Bog [G] nic nie czyni nieſłuſznie:

13. Ci ſa przećiwni świáthłośći áni znáia drogi iey/ áni ſtháneli ná ście ſzkách iey.

14. Wſtánie ránińchno meżoboycá/ á zábiie vbogiego y niedoſtateczne- go/ w nocy záſie ieſt iáko złodziey.

15. Oko cudzołożniká pilnuie ćie- mnośći mowiac / Nikt mie nie vy- zry/ y zákrywá ſobie oblicze.

16. Podkopywáia ſie pod domy w no cy ktore ſobie wednie náznaczyli/ á świátłośći nie znáia.

17. Záránek ieſt v nich wſzytkich iá- ko ćień śmierći/ á ieſli ie kto pozna/ thedy oni ſa iáko w ſtráchu ćienia śmierći.

18. [H] Niektorzy z nich pretcy do wod/ y dział ich przeklethy ieſt na ziemi/ á żaden z nich [I] nie páthrzy drogi do winnic.

19. [K] Jáko ſuſza y goracość wyſuſzá ia wody śnieżne / thák grzeſzniki grob.

20. Miłoſierny zápomni człowieká tákowego/ á robak pocznie ſłodkość z niego / nie bedzie wiecey pámiatki iego / gdyż złośnik bedżie połaman iáko drzewo.

21. Co ſie przykro obchodżi z żona nie płodna ktora nie rodżi dżiatek/ áni ćieſzy wdowy.

22. Ciagnie też y mocarze możnośćia ſwoia/ á ná kogo powſtánie/ nie v- fa mu potym zdrowia ſwego.

23. A ieſli mu kto co da áby był w po koiu/ przedſie on czyha nań iákoby mu mogł záſzkodżić.

24. Ná máły czás ſie wywyżſza/ ále ich pothym nie widáć/ y przychodza ku wielkiemu vboſtwu iáko y dru- dzy/ beda ściśnieni/ á beda vłomie- ni iáko wierzchy kłoſow.

25. A ieſli nie ták ieſt/ gdżież ieſt ten coby mi zádał kłamſtwo: á coby o- brocił wniwecz ſłowá moie.

A To ieſt/ poſpolita w piſmie świetym / iż w thákowych kſzthałćiech mowienia / gdżie powieda iż Bog nie pátrzy ná ſpráwy ludzkie / Abo gdżie mowi iż Bog dáleko od nas / ábo iż nas nie widżi thák rozumieć mamy iż Bog nieczyni nád námi ſadow ſwych/ á iż ſie nie para ſpráwámi ludzkiemi.

B To ieſt/ ſadow iego Boſkich.

C Wylicza niektore złośći/ o ktorych ſie ták zda iákoby ich Bog ćierpiał ábo ſie ich pomśćić niechćiał.

D Przed ſrogośćia ich vkázáć ſie nie śmieia.

E To ieſt/ żywa rozboyſtwem y kradżieſtwem.

F To ieſt/ okrutnicy wydżieráia vbogim wino y oliwy.

G Iż Bog złośći tákowych nieháműie.

H To ieſt/ záchowywáia zdrowie ſwe vćiekáiac ná wode przed ſtráchem ktory ná nie przychodżi ná żiemi.

I To ieſt/ ták predko przed ſtrachem vćiekáia iż niemáia ná pietzy áni pol áni winnic ſwych.

K Okázuie iż Bog złoſnikow nie ſadżi áni karze ná żiemi gdyż z tad ſchodza przez wſzelakich kłopotow.

Kapit. 25.

1. Báldád wywodżi iż żaden nie ieſt czyſtym przed Bogiem.

1. [A] A to Báldád Suhitczyk odpowiedział tymi ſłowy.

2. Opánowániey ſtrách ieſt v niego gdyż on ſobie czyni pokoy ná [B] wyſokiem ſwym mieyſcu.

3. Izali ieſt liczbá zaſtepom iego: á nád kim nie zoſtawa świátłość iego.

4. Y iákoż człowiek może być ſpráwiedliwym przed Bogem: ábo iáko może być czyſt ten ktory ieſt národzon z niewiáſty:

5. Oto przed nim nie świeći áni mieſiac/ y gwiazdy nie ſa czyſte przed obliczności iego.

6. Jákoż dáleko mniey człowiek ſpruchniáły/ á ſyn człowieczy ktory ieſt robakiem:

A Tu w tym kápitulum zámyká Báldád / iż Bog gdy doświadcza ſpráwiedliwe° nie dżieczy go długo w vtrapieniu/ ále od mienia ku dobremu nieſzcześćie iego/ Czego iż nie czyni Pan Bog przećiwko Jobowi/ czyni go z tad człowiekiem niepobożnym.

B To ieſt v Bogá kthory ſpokoynie władnie niebem.

Kapit. 26.

2. Job przywodżi Báldádá ku obaczeniu ſpraw Bożych. 7. A okázuie pewne dowody opátrznośći Bożey.

Tedy

1\. Job odpowiedźiał temi słowy.

2\. [A] Czemżeś rátował tego kthory nie ma mocy? á podpierasz rámie tego ktory nie iest mocnym.

3\. [B] Komuż ráde dawasz? czyli temu co nie ma mądrośći? czyśćieś tu okazał opátrzność Bożą.

4\. Komuſz powiedasz ty słowá? á [C] czyi to duch wyszedł z ćiebie.

5\. [D] Rzeczy martwe stworzone są pod wodámi/ y ná okolicznych mieścach

6\. Przepáść przed nim iest odkryta/ á [E] zatrácenie nie ma żadnego przykryćia.

7\. Rośćiągnął [F] Pułnocy nád mieyscem prożnem/ á záwiesił źiemię ni ná czym.

8\. Kthory zbiera wody ná obłokoch swoich/ á [G] obłok sie nie rwie pod nimi.

9\. Ktory stolicę swą spráwił rospostársszy nád nią obłok swoy.

10\. Ográniczył wody/ áż weźmie koniec świátłość y ćiemnośći.

11\. [H] Słupy niebieskie strząsáią sie/ y bywáią wzruszone ná fukánie ie°.

12\. [I] Mocą swą dźieli Morzá/ á rostropnośćią swą vśmierza hárde.

13\. Duchem swem ochędożył niebá/ á ręką swą stworzył [K] Smoká co sie zwija.

14\. A oto tenći iest koniec drogi iego/ á iáko bárzo máło słycháć o nich[L]/ y ktoż zrozumie wysokość możnośći iego?

Kapit. 27.

1\. Job kończy rosprawę swoię. 8. A okázuie iáko iest prożna nádźieiá ludźi pokrytych 13. Zápłatá okrutnikow y złośnikow. 19. A prożne vfánie Bogaczow.

1\. Ale Job przed sie prowádźił rzecz swą tymi słowy.

2\. Żywy Bog [A] zbáwił mię práwá mego/ á Wszechmocny duszę moię náwiedźił gorzkośćią.

3\. Wszákże poki iest oddech w ćiele moim/ á duch Boży w nozdrzách moich.

4\. Wárgi moie nie będą mowić nieprawośći/ á ięzyk moy nie będźie nic powiedał zdrádliwego.

5\. Nie day thego Boże ábych was miał zá spráwiedliwe pokim żyw/ áni przesthánę bronić niewinnośći moiey.

6\. Będę mocnie bronił spráwiedliwośći moiey/ ktorey nie opuśći serce moie/ á nie będźie mię winowáło po wszytki dni moie.

7\. Nieprzyiaćiel moy niechay będźie iáko niepobożny/ á ten ktory mi sie sprzećiwi niechay będźie iáko złośnik.

8\. Abowiem czegoż sie ma nádźiewáć człowiek pokryty kthory sie łákomstwem pała gdy Bog wydrze duszę iego.

9\. Izali Bog vsłyszy wołánie iego gdy náń przyidźie niebespieczeństwo?

10\. Izaż sie roskocha w Wszechmocnym/ á będźie wzywał Bogá ná káżdy czás.

11\. Náuczę was tego co iest w ręku Bożych/ á to co iest v Wszechmocnego nie zátáię przed wámi.

12\. [B] Otośćie to wy wszyscy widźieli/ [C] y przecz że ták w tey prożnośći niszczeiećie.

13\. Tenći iest dźiał człowieká złośliwego v Bogá/ á to dźiedźictwo okrutnikow ktore wezmą od Wszechmocnego.

14\. By nawięcsza byłá liczbá synow iego mieczem pomordowáni będą/ á potomstwo iego nie násyći sie chlebá

15\. Ktorzy z nich pozostáną w śmierći pogrzebieni będą/ á wdowy ich nie będą płákáły.

16\. By też ktory z nich názbierał śrebrá iáko prochu/ á náspráwował szat iáko [D] błota.

17\. Náspráwuie ich on/ ále człowiek spráwiedliwy obłoczyć ie będźie/ á niewinny będźie dźielił śrebro ono.

18\. Zbuduie dom iáko [E] mol/ á iáko stroż ná winnicy budę swoię.

19\. *Bogacz záśnie/ á nie będźie pogrzebion/ otworzy oczy á nic mieć nie będźie.

20\. Przyidą náń trwogi iáko wody/ á w nocy go porwą náwálnośći.

21\. Wiátr od Wschodu słońcá pochwyći go y zginie/ á porwie go wicher z mieyscá iego.

22\. [F] Przypádnie náń/ á nie przepuśći mu/ á nie vydźie z ręki iego.

Marginal notes:

[A] Job okazuie dowody Báldádowe być bárzo niźemne chcąc thego dowieść co záczął około opátrznośći Boźey.

[B] To mowi náśmiewáiąc sie z niego.

[C] To iest/ od kogo to masz coś powiedźiał.

[D] Jákoby rzekł/ Opátrzność Boża iest w tych nizkośćiach źiemskich/ gdźie sie rodzą rzeczy známienithe/ kruszce/ perły y ine rzeczy kosztowne.

[E] Przez zátrácenie y przepáść źiemię rozumie cokolwiek iest skrytego we wnethrznośćiách źiemie/ co wszytko iest odkryto przed oczymá Bożemi.

[F] Przez Pułnocy rozumie niebo.

[G] Jedno kiedy sie Pánu podobá.

[H] To iest częśći źiemie kthore są pod niebem zápádáią sie przed trzęsieniem źiemie.

[I] Drudzy ten wierß ták wykłádáią mocą swą ćiszy Morzá/ á rozumem swem vśmierzy náwáłnośći iego.

[K] Są Gwiazdy putnocne ktore zową Smokiem pod ktorych imieniem zámykáwszytki gwiazdy niebieskie/ A drudzy przez tego Smoká rozumieią Drogę Białą ná niebie ktorą Astrologowie názywáią Via Láctea.

[L] W zydowskim stoi/ á grom możnośći iego kto zrozumie.

[A] To iest/ trapił mię chociażem nic nie był winien.

[B] To iest/ to com powiedał y vczył o sczęśćiu ludźi niepobożnych choćiaż sie nie iednáko wszytkim przydawa.

[C] Y przecz sie prożnem mniemániem báwićie.

[D] To iest ták wiele szat iáko iest błota ná vlicách.

[E] To iest/ zbuduie dom ktory nie dłużey trwáć będźie iedno iáko gniazdo molowe.

* Psal. 49. v. 18.

[F] To iest/ Bog rozmáithym karániem.

22 Klásnie nád nim káżdy rekomá/ á beda świstáć mieszkáiacy ná miey scu iego.

Kapit. 28.

1. Z przypáthrowánia rzeczy stworzo- nych/ y zzacnych spraw Bożych wywodźi Job wszechmocność y zacność stworzyćie- lá. 20. W ktorym sámym iest doskonáła madrość.

1. Srebro ma mieyscá swe z kad pochodźi/ á złoto miey- sce kedy bywa pławiono.
2. Zelázo zziemie biora/ á z kámienia zlewáia miedź.
3. Bog ográniczył ćiemnośći/ á wszyt kich rzeczy doskonále [A] świádom z grá nica ćiemnośći/ y z ćieniem śmierći.
4. Wylewa rzeká przećiwko [B] mie- szkáiacym/ á druga rzeká przez kto- ra nikt przebyć nie mogł/ gdy wyż- szey wzbierze niż człowiek wysycha.
5. Ná iedney że ziemi rodźi sie chleb/ á pod niaż bedźie nieiáka odmianá/ iáko [C] ogień.
6. Jest też niektore mieysce ná ktho- rym znaydnia kámień Száfir y bry ły złotá.
7. A tey drogi áni ptak wie/ áni iey ogladáło oko sepie.
8. Nie postáły w niey źwierzetá sro gie/ ani lew przez nie przeszedł.
9. Bog reke swa obroćił ná skáłe/ á z gruntu gory wywroćił.
10. Z skał wywodźi strumienie/ á o- ko ieo widźi káżda rzecz kosztowna.
11. Záwśćiaga rzek áby nie wyle- wáły/ á rzeczy skrythe wywodźi ná iásnia.
12. Y z kadże szukáć madrośći/ á kedy iest mieysce rozumu?
13. Człowiek nie wie iáka iest drogá/ áni iey moga náleść w ziemi żywia- cych.
14. Przepáść powieda iż iey w sobie nie ma/ morze thez powieda iż iey w nim nie mász.
15. Nie może być kupioná zá złoto/ áni może być odważone srebro zá iey frymárk.
16. *Nie może być oszácowaná zá zło to Ofir/ ani zá Onix kosztowny/ á- ni zá Száfir.
17. Złoto áni kryształ nie porowná- ia z nia/ áni frymárk iey może być zá klenot złotá szczerego.
18. Nie wspomioná áni korału/ áni [D] Gabisa/ abowiem madrość koszto- wnieysza iest niżli perły.
19. Nie szrychuie iey Thopázyus z zie mie Ethyopskiey/ áni iey záważy zło to naczystsze.
20. Skadże tedy przyidźie madrość? ábo gdźie iest mieysce zrozumienia?
21. Zakryta ć iest od oczu wszech lu- dźi żywych/ á nie wiedza o niey y pta cy powietrzni.
22. [E] Zginienie y śmierć powiedáia/ Słyszelismy vszymá nászemi o iey sławie.
23. [F] Bogći sam zrozumiewa droge iey/ á sam wie mieysce iey.
24. Abowiem on pátrza ná kończyny źiemie/ á wszytko co iest pod niebem widźi.
25. Gdy vczynił pod waga wiátry/ á wody záwiesił pod miára.
26. Postánowił práwa dżdżom/ á droge błyskáwicam gromow.
27. Tedyć ia [G] ogladał Bog/ y okazał ia/ zgotował y wybaczył.
28. Y rzekł człowiekowi/ † Otho bo- iaźń Boża iest madrość/ á wiáro- wáć sie złego/ iest zrozumienie.

A To iest/ wszyt- kim rzeczam stwo rzonym kres zá- mierzył/ á ten pe- wny kres nazywa Gránica Ciemno- śći cieniem Śmier ći/ przeto iż iest do kończeniem ich.

B To iest thák iż tám żaden zmiesz- káć nie może.

C Tho iest/ źiemiá śiárczaná.

*Madrośći.7.v.9.

D Jest niektory ká- mień kosztowny/ o ktorym rozmáii- ćie rozumieia.

E To iest/ vmárli.

F To iest/ Bog iest powodem madro- śći.

G Tymi słowy o- kázuie/ iż Bog wszythko sprawił w madrośći od pocżat ku wszego stworze- nia.

† Przyp.1.v.7.

Kapitu. 29.

1. Job przypomina szczeście swe y żyćie/ y wszytki swe poczćiwe y pobożne spráwy. 7. y. 21. Zacność swa. 12. Spráwiedliwość y pobożność/ Co wszytko przyczyta dobrotli- wośći Boskiey.

1. Potym Job wypráwował ieszcze rzecz swa tymi sło- wy.
2. Boże day á- bych był tákim iáko y pierwey/ y według onych czá sow gdy Bog straż miał okolo mnie.
3. Gdy ie[A] pochodnia świećiłá nad głowa moia/ zá ktorey świátłośćia [B] przechodźiłem ćiemnośći.
4. Y iákiemem był czásu młodośći mey/ gdy Bog spokoynie mieszkał w przybytku moim.
5. Gdy ieszcze Wszechmocny był ze mna/ á dźiatki moie okolo mnie.
6. [C] Gdym ieszcze śćieszki swe vmy- wał másłem/ á z opoki ćiekły mi stru mienie oliwy.

A To iest/ łáská y dobrotliwość.

B To iest/ zwyćiężył em wszytki śmutki ćiwieństwa.

C To iest/ gdym miał thák wielka obfitość wszego/ ktoby też y ná dro gách było mnie pełno/ á z opoki oli wa płynełá.

A gdym

7. A gdym wychodźił do bramy ná ſtolicę ſądu / y kazałem ſobie poſtá⸗ wić krzeſło ná vlicy.

8. Tedy mie widząc młodźieńcy kry li ſie / á ſtárſzy záſię powſthawáiąc ſtáli przedemną.

9. Przednieyſzy przeſtawáli mowić / á vſtá ſwe ręką zátykáli.

10. [D] Głos Kśiążąt záwśćiągnion był / á ięzyk ich przyſychał do podniebie⸗ nia.

11. [E] Ktorekolwiek mie vcho ſłucháło / ſzczęſliwym mie opowiedáło / á kto re mie iedno oko widźiáło / dawáło o mnie świádectwo.

12. [F] Abowiemem vbogiego wybá⸗ wiał gdy wołał / y śierotkę kthorey nikt pomoc niechćiał.

13. [G] Błogoſłáwieńſtwo onego człowieká ginącego przychodźiło námie á rozweſelałem ſerce wdowie.

14. [H] Obłoczyłem ſpráwiedliwość / á Sąd moy przyodźiewał mie iáko płaſzcz y koroná.

15. Byłem iáko oko ſlepemu / á miá⸗ ſto nogi chromemu.

16. Byłem oycem vbogich / á ſpráwy ktoreiem nie dobrze był świádom / pilniem ſie dowiádował.

17. Kruſzyłem páſzczękę złoſnikowi / á wydzierałem łup z zębow iego.

18. Y mowiłem / Vmrę w gniazdku ſwoim [I] á dni moie będą w tákiey liczbie iáko piaſek.

19. [K] Korzeń moy doſzedł áż do wody / á roſá trwáłá przez noc ná gáłąz⸗ kách moich.

20. Chwała moiá odnowiłá ſie ze mną / á łuk moy wźiął moc w ręce moiey.

21. Słuchano mie z pilnośćią / á w⸗ ſzyſcy vmilknęli ná moię rádę.

22. Com ia raz rzekł nikt tego powtá rzáć nie śmiał / á ſłowá moie płynę⸗ ły między ſłucháczę.

23. Y czekáli mie iáko dżdżá / á vſtá ſwe otwarzáli iáko ná deſzcz po⸗ godny.

24. Jeſliżem kiedy żártował z nimi / tedy mi nie wierzyli / á [L] iáſnośći twa rzy mey nie odmiátowáli.

25. Jeſlim kiedy z nimi bywał poſpo⸗ łu / thedym śiadał między nimi ná wyżſzem mieſcu / á bywałem iáko Krol między rycerſtwem / á iáko ten ktory ſmętne ćieſzy.

[D] Tho ieſt / wſzyſcy przedemną nie rzec nie śmieli / mą iąc mie w ták wiel kiey vczćiwośći.

[E] To ieſt / Y wſzytkichem był w wiel kiey ſławie.

[F] Muśi wyliczáć ſwe cnoty dla onego ćięſzkiego ſtrofowánia przećiwnikow ſwoich / iáko teżto pokilkakroć czyni y S. Páweł.

[G] To ieſt / ten kto rego m ia z trudnośći wybáwiał błogoſłáwił mi.

[H] Tho ieſt / byłem pilen práwá y ſpráwiedliwośći ktore ſą ochędoſthwem káżdego Kśiążęćiá cnotliwego.

[I] Niektorzy wykłádáią / przedłużę żywotá ſwego iáko Fenix.

[K] Choćiażem ſie ſtárzał iáko drzewo á wſzákoż mam ná dźieię iż záś będę o żywion y wzbudzon wodámi łáſki Bożey y mocy iego / iáko ſie drzewo odmładza kthore nad wodámi rośćie.

[L] To ieſt mieli mie w wielkiey vczćiwośći y powadze.

Kapit. 30.

1. Job vſkárża ſie że ieſt wzgárdzon y od ludźi napodleyſzych. 12. 21. A iż ták vtrapion ieſt od Bogá. 23. Opowiedá theż iż śmierć ieſt domem káżdego.

1. A Theraz ſie oto że mnie śmieią młodſzy niżli ia / ktorych oycom nie poruczył bych był pſow trzody mo⸗ iey.

2. Ktorychem możnośći rąk nie potrze bował gdyż czerſtwość wieku ich zginęłá.

3. Ktorzy nędzą y głodem przymu⸗ ſzeni vćiekáli ná puſzczą ná mieyſce ćiemne / ſpuſtoſzáłe y zburzone.

4. Kthorzy ſobie rwáli chwaſty po chrośćiech / á korzonki iałowcowe by ły pokármem ich.

5. Ktore wygániano z miáſtá / á lu dźie zá nimi wołáli iáko zá złodźiey mi.

6. Ták iż muśieli mieſzkáć w dolech nád potoki / w iáſkiniách źiemie / y między ſkałámi.

7. Ryczą między drzewiem / á gro mádząc ſie pod krzewinę.

8. Synowie ſzalonych y ſynowie lu dźi bezecnych / kthorzy ſą podleyſzy niżli proch.

9. Terazem ia ieſt między nimi pie⸗ śnią / á ſtałem ſie báśnią ich.

10. Brzydzą ſie mną / á odſtępuią precz odemnie / á nie wſthydzą ſie plwáć mi w twarz.

11. Abowiem Bog odwiązał [A] po⸗ wroz moy / y vtrapił mie / á tákże o⸗ ni odrzućili wędźidło moie.

[A] To ieſt / odiął odemnie moc moię pod ktorą byli będąc mi poddáni.

12. Młodźieńcy powſtáli przećiwko mnie po práwey ſtronie / y ſpycháli nogi moie / á depthali po mnie iáko po śćieżce ku zniſzczeniu memu.

13. Roſypáli drogę moię / á zmocni li ſie ná ſkáżenie moie / choćiaż przed tym nie mieli pomocniká.

14. Wyrywáią ſie ná mie iáko przez ſzeroką przerwę / á widząc mie ſtra pionego przydáią ná mie.

15. Przyſzły ná mie trwogi / á pędźiły mie iáko wiátr / zacność moiá y zdro wie moie przeminęło iáko obłok.

16. A teraz duſzá moiá rozláłá ſie we mnie / á ogárnęły mie dni vtrapienia

17. W nocy mi boleść wierći kośći mo ie / á żyły me nie vſpokoią ſie.

18. [B] Száthá moiá odmieniłá sie od á gwałtowney boleśći/ ktora mie ogárnełá ze wszadiáko száta kthora przeporem przez głowe wdziewam.

[B] Odpowieda iż száta iego ták byłá oszpecona krostámi onemi że sie zdá łá iáko insza / Bo ná on czás miewáli ludźie száty ze wszad zászythe iedno v wierzchu był przeporek ktorem przez głowe wdziewali.

19. Wrzuconem iest w błotho/ á iesthem podobien prochowi y popiołowi.

20 Gdy do ćiebie wołam nie wysłuchasz mie/ stánałem przed toba á nie poyzrałeś ná mie.

21. Odmieniłeś mi sie w okrutniká/ á mocarcki twey stałeś mi sie sprzećiwnym.

22 Podniosłeś mie/ á wożiłeś mie ná [C] wietrze/ á dopuśćiłeś sie rosplynać moiey [D] bytnośći.

[C] To iest / pretkoś odmienił moy stan
[D] Niektorzy czytá ią mądrośći.

23 Bo pewnie wiem że mie podasz śmierći/ y do domu zgothowanego wszytkim żywiacym.

24 A iednák żaden reki swey nie śćiagnie ná [E] grob/ [F] áni żadna prosbá nie pomoże czásu trapienia iego.

[E] To iest/ áby mie wybáwił od niego.
[F] Jákoby rzekł/ Káżdemu iest zámierzony kres żywotá ktorego żaden áni prosbą / áni wołániem nie vydźie.

25 Izażem nie płákał ćieżko vtrapionych/ á dusza moiá izali sie nie smećiłá nád vbożuchnym.

26 A tákgdym czekał zeº dobrego przyszło nieszcześćie/ á gdym sie nádźiewał swiátłośći/ przyszłá ćiemnośc.

27 Wzruszyły sie wnetrznośći moie/ á nie vspokoiły sie / y ogarnely mie czásy żáłosne.

28 Chodźiłem [G] szczerniawszy ále nie od słońcá/ á stoiac w zgromádzeniu wołałem.

[G] To iest od wielkiego smetku.

29 [H] Zbráćiłem sie z smoki/ á stowárzyszyłem sie z strusy.

[H] Tho iest/ stałem sie podobny Smokom y Strusom/ á to mowi przed boleśćiámi swemi ćiestkimi / Abowiem Smokowie y strusowie máia then zwyczay iż gdy są głodni tedy żáłosbliwie krzycza.

30 Skorá moiá poczerniáłá ná mnie á kośći moie wyschły od goracośći.

31. Arfa moiá obroćiłá sie w láment/ á instrument moy w głos pláczacych.

Kapitu. 31.

Wylicza niewinnośc swoie y spráwiedliwośc swą we wszytkich spráwach swoich/ kedy oto iest wypisány żywot człowieká pobożnego.

1. W [A] Czyniłem przymierze z oczymá swemi/ thák iżem nie poyzrał ná pánne.

[A] W tych słowiech dawa znáć / iż ták w sobie skromił członki swe żeby sie zgadzáły z duchē/ Ażby niezgrzeszeł á opowiedaiac niewinnośc swą o káźnie powinnośc człowieká pobożnego.

2. [B] Abowiem y cożby był zádźiał moy z Bogiem z gory/ á co zá dźiedźictwo Wszechmocnego z wysokośći?

[B] To iest/ ieślibych násládował swych pożadliwośći.

3. A zaż złośnikowi nie iest zgotowáne zginienie/ á nie zwyczáyne karánie tym co broia złość?

4. A zaż on nie widźi drog moich/ á nie liczy káżdego postapienia mego?

5. Jesliżem sie parał kłamstwem / á nogá moiá spieszyłá sie do zdrády?

6. Niechayże mie odważy ná wadze spráwiedliwey/ á niechay Bog rozezna szczyrość moie.

7. Jesliże nogá moiá vstapiłá z drogi/ á serce moie szło zá okiem moim/ á ieśliże iáka zmázá przylnełá náręce moie.

8. Tedy ia niechay sieie/ á drugi niechay pożywa / á moie szczepie niechay bedźie z gruntu wykorzenione.

9. Jesliże serce moie było zwiedźione pożadliwośćia niewiásty/ á czyhałem ná zdradźie v drzwi bliźniego mego.

10 Niechayżeć żoná moiá miele żárny inemu/ á niechay podeymie zelżywośc od inych.

11. Abowiem tho iest wielka złośc á wystepek godny karánia.

12. Jest to ogień ktory wszytko pożyrá áż do szczatká/ kthoryby wykorzenił wszytke máietnośc moie.

13. Jesliżem zbraniał roszsadku gdy sie ze mna obchodźił práwem sługá abo służebnicá.

14 Cożbych z soba poczał gdyby powstał Bog na sad? abo cobych mu odpowiedział gdyby mie náwiedźił?

15. Izaż nie ten ktory mie spráwił w żywoćie/ spráwił też y onego? á ten że nas sam wyksztháltował w żywoćie.

16. Jesliżem kiedy zábraniał czego ná żadánie vbogich / á [C] odwłáczałem prosby wdowie.

[C] Drudzy czytáia/ dopuszczałem płowáć sie oczom wdowiem od płáczu.

17. Jesliżem sam iadł párteke moie/ á nie iádłá iey ze mna sierotá.

18. Abowiem od młodośći moiey vrosło to ze mna/ żem im był iáko oćiec/ á iákom skoro wyszedł ná swiát opátrowałem wdowy.

19. Jesliżem kogo widźiał ginacego przez száthy/ á iż vbogi odźienia nie miał.

20 Jesliże mi nie dźiekowáły biodrá ieº/ iż sie zágrzał wełna owiec moich

21. Jesliżem groził sieroćie gdyżem wiele władnał przy sadźie.

22 Lopátka moiá niech odpádnie od plec moich / á rámie moie niechay bedźie

chay bedźie wytrácone z ſtáwu ſwo iego.

23 Bo trapienie ktoreby ná mie Bog przywiodł ſthráſzyłoby mie / á nie mogłbych znieść ćieſzkośći iego.

24 Jeſlizem pokłádał nádźieie moie w złoćie / á mowiłem brzyle złotá Tyś ieſt vfániem moim.

25 Jeſlizem ſie weſelił gdy ſie przymnażáło bogactw moich / á iżem ná był reką ſwą obfitośći wſzego.

26 Jeſlim ſie [D] przypátrował iáſney świátłośći ſłoneczney / y mieſiącowi iáśnie wſchodzącemu.

27 A ſerce moie vwiodło ſie potáiemnie / y [E] pocáłowáły vſtá me reke ſwoie.

28 Abowiem by to byłá złość godná pomſty / gdybych ſie záprzał Bogá ktory ieſt ná wyſokośći.

29 Jeſlizem ſie kiedy weſelił z nieſzcześćia nieprzyiaćielá mego / á ieſlim ſie kochał gdy ſie mu co złego przydáło.

30 Alem y po thad nie dał zgrzeſzyć vſtam moim / ábym mu miał życzyć przeklectwá.

31 [F] Izaż mi nie mowili domowi moi / O byż ſie nam kto dał naſyźić mieſá iego.

32 Nigdy gość nie ſpał ná dworze / á drzwi moie były otwárte przychodniowi.

33 Jeſlizem zákrywał złość moie iáko iny [G] człowiek / á nieprawość moie krylem w zanádrzu moim.

34 Jeſlizem ſie kiedy lekał pocżthu wielkiego / á ieſliże mie theż kiedy vſtráſzyło wzgárdzenie domowych moich / ták izbym milzał / á nie śmiał bym wynidź ze drzwi moich.

35 O by ten był coby mie wyſłuchał / gdyż ten ieſt cel moy / áby Wſzechmocny odpowiedźiał zá mie / choćiażby też nieprzyiaćiel moy piſał przećiw mnie pozew.

36 Ktorego ieſliż nie ponioſe ná rámieniu moim / á nie [H] włoże go ná głowe iáko wieńcá.

37 Jeſliż káżde poſtąpienie moie nie wylicze przed nim / á poyde przedeń iáko przed [I] Kśiąże.

38 Jeſliże wola przećiw mnie źiemiá moiá / á ieſliże z nią ſpołem płácza zagony iey.

39 Jeſlizem vżytkow iey vżywał bez pieniedzy / y oćiażyłem duſze tych co ná niey záśiedli.

40 Niechayże mi vroſnie miáſto pſzenice oſet / á miáſto ięczmienia kąkol A tuć ieſt koniec ſłow Jobowych.

[D] To ieſt / ábym ie chwalit iáko báłwochwálcá.

[E] To ieſt podobáło mi ſie moie przed ſię wźięćie.

[F] Choćiaż moi domownicy prágneli iákoby nieprzyiaćielá mego pożrzeć mogli.

[G] Abo iáko Adam czynił.

[H] To ieſt / będę go ná głowie noſit miáſto wieńcá.

[I] To ieſt / pußcze ſie ná ſąd iego iáko ná naſprawiedliwſzego Kśiążećia.

Kapitu. 32.

2. Elihu okázuie iż przyiaćiele iego nic nie vmieią. 6. Sztrofuie Jobá iż ſie ſam vſpráwiedliwiał. 8. Okázuie że nie látá ále Bog dáie mądrość.

1. Ták przeſtáli oni trzey meżowie odpowiedáć Jobowi / ábowiem ſie zdał ſobie być ſpráwiedliwym.

2. Rozgniewawſzy ſie thedy Elihu ſyn Bárachelow [A] Buzytczyk z pokolenia Rámowego oborzył ſie bárzo przećiwko Jobowi / iż ſobie więcſza ſpráwiedliwość przyczythał niż Bogu.

3. Rozgniewał ſie theż y ná onych trzech przyiaćioł iego / że mu nic nie mogli odpowiedźieć / á przedſie Jobá winowáli.

4. Abowiem Elihu czekał áżby Job przeſtał mowić / bo oni byli ſtárſzy w lećiech niżli oń.

5. Co widząc Elihu iż oni trzey nie mogli nic odpowiedźieć / obruſzył ſie w gniewie.

6. A ták Elihu ſyn Bárachelow Buzytczyk pocżął mowić tymi ſłowy / Gdyżem ia ieſt młodſzy / á wy ieſteśćie ſthárſzymi / wſtydałem ſie y obawał oznaymić też wam zdánia ſwe.

7. Abowiem mowił / [B] Dawnieyſze czáſy będą mowić / á wielkość lat będźie vczyć mądrośći.

8. Alec ieſt Duch Boży w człowieku / á nátchnienie wſzechmocnego dawa mu zrozumienie.

9. Oto vczeni nie záwżdy ſą mądrzy / á ſtárzy nie záwżdy rozumieią ſądu.

10 A przethożem rzekł / Słuchayćie mie á powiem też zdánie ſwoie.

11. Otom zrozumiał ſłowá wáſze / á przyſłuchawałem ſie wywodom wáſzym / ábyśćie byli nálezli ná tho co odpowiedźieć.

12. Y gdym ſie wam przypátrował / żaden z was nie mogł odeprzeć Jobowi áni odpowiedźieć ná powieśći iego

13. A ſnadź byśćie rzekli / Mądrzechmy ſobie w thym poczeli / gdyż go Bog złożył á nie człowiek.

[A] Then narod poſzedł z Buzá ſyná Náchorowego brátá Abráhámowego / O czym maſz w 1. Mo. 22. v. 21.

[B] Jákoby rzec chćiał / Mnimałem áby zá láthy przychodźiłá mądrość / ále widzę żeć ią ſam Bog dawa.

14 Aczći Job nie zemną ſie wdał w rzecz/ ani mu ia też odpowiem [C] ſlowy wáſzemi.

C A widy przedſie tymiż wywody iáko y oni ſtrofuie Jobá/ ále go nie obráżáią potwarzámi áni ſie z nim obchodźą nieprzyſtoynie.

15. [D] Polekálić ſie/ á nic dáley nie odpowiedáią/ y tákże przeſtáli mowić.

D Mowi thu o przyiaćiołach Jobowych ku ich wzgárdźie/ iákoby ná kogo inego the rzecz przytaczáiąc.

16. Czekałem ále nic nie mowią/ vmilkneli á nic wiecey nie odpowiedáią.

17. A przetoż y ia odpowiem z ſwey ſtrony/ á oznaymie to co rozumiem.

18. Bowiemem ieſt pełen ſłow/ [E] á duch moy trapi mie w żywoćie moiem.

E W tych słowiech Elihu okázuie wielką ſwachuć ku mowieniu.

19. Otho żywot moy ieſt iáko wino przez loſtu/ á iáko nowe naczynia ktore ſie od niego pukáią.

20 Bede tedy mowił á odetchne ſobie/ á otworzywſzy wárgi ſwe záczne rzecz ſwą.

21. Nie bede miał teraz báczności ná oſobe człowiecza/ á nie bede mu pobłażał przezwiſki cudnemi.

22 Bo nie vmiem pobłażáć [F] by mie záś ſtworzyćiel moy rychło niewziął.

F Tho ieſt/ przed nim ſámym iáko przed ſedźiem ſpráwiedliwym powinien kążdy czynić y z słow y z vczynkow ſwoich liczbe.

Kapitu. 33.

1. Winuie Jobá z iego nieumieietności. 14. Okázuiąc iż Bog rozmáićie karze człowieká/ przywodząc go ku vznániu grzechow. 19. 29. Trapi człowieká/ y záſie go wnet z tego wyimuie. 26. Ktory iáko ſkoro bywa wybáwion dźiekuie Bogu.

1. A Przethoż proſze Jobie ſłuchay ſłow moich/ á poymi vſzymá wſzytki powieśći moie.

2. Oto teraz otworze vſtá moie/ á iezyk moy bedźie roſprawował w podniebieniu moim.

3. Słowá moie ſą z ſzczyrego ſercá á wárgi moie prawdźiwą rzecz powiedáć bedą.

4. Duch Boży ſpráwił mie/ á tchnienie wſzechmocnego ożywiło mie.

5. Jeſli możeſz odpowiedz mi/ przypraw że ſie/ á záſthaw ſie przećiwko mnie.

A Abowiem Job przypominał máluczko przed thym iż ſie chćiał około thego roſpráwić z Bogiem/ A przetoż Elihu mowi/ Według powieśći thwey roſpráwuy ſie z Bogiem/ á ia w tey ſpráwie bede odpowiedał z ſtrony iego.

6. [A] Oto ia wedle powieśći twey bede z ſtrony Bożey/ choćiażem też y ia ſtworzon z błotá.

7. Oto ſtrách moy nie vſtráſzy ćie/ á reká moiá nie oćiąży ćie.

8. A wſzákeś rzekł w vſzy moie/ á ſłyſzałem głos ſłow twoich.

9. [B] Jeſtem ia czyſty y bez przeſtepſtwá/ ieſtem niewinny/ á nie máſz we mnie nieprawośći.

B Ty słowá Jobowe kthore tu Elihu przypomina ſą z trzynaſtego y z ſzoſtegonaſtego Kápitulum.

10 Otho przećiwko mnie przyczyny náyduie/ á poczyta mie zá nieprzyiaćielá ſwego.

11. Podał w okowy nogi moie/ á pilen wſzytkich śćieżek moich.

12. Otożeś w tym nieſpráwiedliwie vczynił/ á ná tho ták odpowiem tobie/ Iż Bog wiecſzy ieſt niż człowiek.

13. Przeczże wiedźieſz ſpor przećiwko iemu: iżći nie odpowiedał ná wſzytki ſłowá twoie.

14 Abowiem Bog mowi y raz y drugi do tego ktory go nie widźi.

15. To ieſt przez ſen w widzeniu nocnym/ gdy ſen przypádnie ná ludźi ſpiące ná łożu ſwoim.

16. Thedy vpomina ludźi o karánie ich/ ktore ná nie ma pewnie przyść.

17. Aby [C] człowieká odwiodł od iego ſpráwy/ á zákrył pychę od niego.

C Tho ieſt/ áby ſie człowiek pohámował od złośći ſwoiey y od złośći ſwego rozmysłu.

18. A w ten czás [D] wyrywa duſze iego z grobu/ á żeby żywoth iego nie przyſzedł pod miecz.

D To ieſt/ thym ſpoſobem wyrwie Pan Bog człowieká z niebeſpieczenſtwá śmierći.

19. Karze go też boleśćią ná łożku iego/ á bárzo ſrodze we wſzytkich kośćiách iego.

20 Tákże też zá żywotá iego obmierźi mu chleb/ á duſzy iego wdźięczny pokarm.

21. Niſzczeie ćiáło iego iż go nie bedźie znáć/ á kośći iego okażą ſie ktorych było nie widáć.

22 Duſzá iego przybliża ſie do grobu á żywot iego do grubarzow.

23 Jeſli ieſt v niego ieden [E] poſeł wymowny z tyſiącá/ áby oznaymił człowiekowi ſzczyrość iego.

E Bog przez dobrego kaznodźieie wzywa do ſiebie/ ále ledwo mie dzy tyſiącem náydźieſz iednego dobrego náuczyćielá.

24 Tedy ſie nád nim zmiłuie Bog/ á rzecze/ Wybaw go áby nie zſtepował do grobu/ Nálazłciem [F] vbłagánie.

F To ieſt/ nálazłem ſrzodek przez ktory przyſzedł ku vbłagániu/ á ten ſrzodek ieſth miłoſć y náuká zdrowa.

25 Tedy ćiáło iego bedźie ſubtylnieyſze niż w dźiećińſtwie/ á przywroći ſie do czáſu młodośći ſwoiey.

26 Bedźie ſie modlił Bogu á vbłaga go/ y ogląda z weſelem oblicze iego/ á bedźie wrocona człowiekowi ſpráwiedliwość iego.

27 Pogląda ná ludźi/ á ieſli kthory rzecze/ Zgrzeſzyłem/ y rzecz ſpráwiedliwą podwrácałem/ á wżdy mi to nic nie pomogło.

28 Odkupi duſze iego áby nie [G] zſtąpiłá w grob/ á żywot iego ogląda świátłość.

G Drudzy ták wykłádáią/ áby nie przyſzłá ná ſtrácenie/ abo ſtrhácenie/ iáko tákże y w. 30. wierſu.

29 Oto ty wſzytki rzeczy czyni Bog [H] trzy kroć nád człowiekiem.

H Tho ieſt/ wiele kroć.

30 Aby wroćił duſze iego od grobu/ á oświećił

á oświecił go świátłośćia żywiących

31. Obacżże to Jobie á ſłuchay mie/ vmilkni á ia bede mowił.

32 Jeſliż maſz ku themu iákie ſłowá odpowiedzże mi/ A mow/ bo ćiechce vſpráwiedliwić.

33 A ieſli nie maſz/ ſłuchayże mie á milcz/ á ia ćiebie náucze mądrośći.

KApit. 34.

5. Powtore Jobá fuka że ſie czyni ſprawiedliwym. 12. Okázuie iż Bog ieſt ſpráwiedliwym w ſądźiech ſwoich. 24. A iż odmiány Kroleſtw ſą od niego.

1. LOwiedźiáł ku themu ieſzcze Elihu tymi ſłowy.

2. Słuchayćież wy mędrcy powieśći moich/ á wy náuczeni przydaycie ſłowam moim vſzy ſwoie.

3. Abowiem vcho rozeznawa ſłowá/ á vſtá czuia ſmák wiedzeniu.

4. Obierzmy ſobie ſąd/ á rozeznaymy miedzy ſobą co lepſzego.

5. Abowiem Job rzekł/ Jeſtem ſpráwiedliwym/ á Bog [A] pozbáwił mie práwá mego.

6. Izaż bede [B] kłamał o moim práwie? ábowiemem ieſt ránion ſtrzałą chociażem nic nie winien.

7. Y ktoryż ieſt człowiek táki iáko Job? coby ſie [C] opił pośmiewiſká iáko wody?

8. Kthory chodźi w towárzyſtwie tych co czynią złośći/ á [D] chodźi z ludźmi niepobożnymi.

9. Abowiem powiedźiał/ Nic nie pomoże człowiekowi gdy przeſthawa z Bogiem.

10 A przetoż wy mężowie sercá ſtáłego ſłuchaycie mie/ Vchoway Boże áby miáłá być złość w Bogu/ á w Wſzechmocnym iáka nieprawość.

11. Abowiem zápłáći człowiekowi wedle ſpraw iego/ á naydźie káżdego według drogi iego.

12. Alec iśćie Bog nie czyni nic złośćiwie/ á Wſzechmocny nie podwráca ſądow.

13. Ktoż náden náwiedza źiemie/ á kto rozrządźił wſzytek okrąg świátá.

14 *Jeſliż vmyśli w sercu ſwem od człowieká wźiąć duchá y tchnienie iego

15. Tedyć zginie ſpołu wſzytko ćiáło/ á człowiek ſie obroći w proch.

16. Jeſliż tedy maſz rozumienie ſłuchayże tego/ á poymuy vſzymá głos powieśći moich.

17. A zaż ten pánowáć bedźie ktory ma w nienawiśći ſąd? á bedźieſzże mniemał niepobożnym tego ktory ieſt práwie ſpráwiedliwym?

18. Rzeczeſzli Krolowi/ O złośćiwy/ á Kśiążetom/ O niepobożni.

19. † A temu ktory nie ma báczności ná oſoby Kśiążąt/ á rowno ſobie waży ták Bogátzá iáky vbogiego/ gdyż oni ſą wſzyſcy ſpráwą rąk iego.

20 Narodowie nagle pomrą/ á o pułnocy wzruſzeni będą/ y przeminą/ á porwą mocarzá/ ále nie rękomá.

21. † Abowiem oczy iego ſą nád drogámi człowieczemi/ á widźi káżde poſtąpienie iego.

22 Nie máſz żadnych ćiemnośći/ áni ćieniá śmierći kedyby ſie ſkryli ći ktorzy ſie paráią złośćią.

23 Abowiem nie ták wiele da człowiekowi áby miał wieść ſpor z Bogiem.

24 Potrze mocarze nie pytáiąc ſie/ á inſze poſtáwi ná mieyſcu ich.

25 A przethoż obiáwi ſpráwy ich/ á ſkoro noc przyidźie będą potárći.

26 Pobił ie iáko niepobożne ná mieyſcu widocznem.

27 Przeto iż ták odſtąpili od niego/ á drog iego nie chćieli rozumieć.

28 Aby nie dopuśćili głoſu vbogiego przyść do niego/ á iżby miał wyſłuchać wołánia niedoſtátecznych.

29 A gdy on ſpráwi pokoy ktoż przekáźi? A ieſli zákryie oblicze ſwoie ták od narodu iáko od człowieká ktoż go widźieć może?

30 A przetoż człowiek pokryty kroluie dla [E] złośći ludzkich.

31. Boſkáć to rzecz mowić ták/ Odpuśćiłem y nie zepſuię.

32 [F] Ale tho czego ia nie widze/ náucz mie/ Jeſlim ſie złośćiwie ſpráwował nie bede tego wiecey czynił.

33 [G] Czy vczyni to dla ćiebie? ábowiem ty [H] wzgárdźiłeś im/ obierałeś ſobie ále nie ia/ á przethoż co ieſzcze wieſz powiedz.

34 [I] Ludźie sercá ſtałego niech mi powiedzą/ á człowiek mądry niechay mie ſłucha.

35 Abowiem Job nie mowił z nieumieiętnośći/ á ſłowá iego nie ſą z rozumu.

36 Żądam tego áby Job był doświádczon áż do

[A] To ieſt/ karał mie niewinnie.
[B] To ieſt/ mamli milczeć niewinnośći moiey?
[C] To ieſt/ ktory ieſt pełen słow śmieſznych.
[D] To dla tego mowi mniemáiąc áby Job bronił ludźi niepobożnych.
* Pſal. 104. v. 29.
† w. 5. Mo. 10. v. 17. W 2. Kron. 19. v. 7. Mądro. 6. v. 8. Ekle. 35. v. 15. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efes. 6. v 9. Kol. 3. v. 25. Dźiey. 10. v. 34. W 1. Piotr. 1. v. 17.
† Przyp. 5. v. 21.
[E] Abo dla zgorſzenia.
[F] Ná ćie należy ták mowić do Bogá. Niebátzeiżbych zgrzeſzyć miał/ á ták náucz mie. etc.
[G] To ieſt/ mniemaſz áby ſie ćiebie Bog miał rádźić mali to vczynić co vmyſlił.
[H] To ieſt/ obmierźiłeś ſobie żywoth ſwoy/ obieráiąc ſobie rádſzey śmierć á nie pytać ſie Bogá ieſliże on przyzwoli ná twe zdánie.
[I] Tymi słowy przypuſzcza ſie ná rozſądek mędrſzych.

czon áż do końcá w tym co ma odpowiedáć zá ludźi złośćiwe.

37 Abowiem sie nád grzech swoy dopuśćił przestepstwá/ á chłubi sie miedzy námi/ bárzo wiele mowiac przećiwko Pánu Bogu.

15. A teraz troche ćie [B] náwiedźił w gniewie swym/ á nie sie dał názbyth znáć.

16. A przetoż Job po prożnicy otworzył vstá swoie/ á mowił wiele słow oprocz vmieietnośći.

[B] Abowiem ćie w gniewie spráwiedliwośći swey nie karze.

Kapit. 35.

2. Pożythki spráwiedliwośći ábo niespráwiedliwośći ná sámego thylko człowieká przychodza/ á nie ná Bogá. 10. Złośnicy ácz ku Bogu wołáia/ á przedśie nie bywaia wysłucháni.

1. RY temu ieszze Elihu powiedział tymi słowy.

2. Rozumiemasz że/ żebyś to dobrze rzekł/ spráwiedliwszym iestnizli Bog?

3. Abowiemes powiedźiał/ Coż mi pomoże/ á co wezmezá pożytek iesli że nie zgrzesze?

4. Ale ia odpowiem thobie/ Ná to y towárzyszom twym z toba.

5. Poyzry ná niebo á obácz/ przypátrz sie obłokom ktore sa wyższe niżli ty.

6. Jesli zgrzeszysz/ coż vczynisz przećiwko niemu? A iesliby były rozmnożone nieprawośći twoie/ coż mu vczynisz?

7. Jeslibyś był spráwiedliwym/ coż mu dasz? ábo co wezmie z reki twey?

8. Jáko inemu człowiekowi thák y thobie zászkodźi złość twoiá/ á iáko inemu/ ták y tobie pomoże spráwiedliwość twoiá.

9. Dla wielkośći vćiskáiacych wołáia/ á krzycza pod rámieniem mocarzow.

10 Wszákże żaden nie mowi/ Gdźież iest Bog stworzyciel moy ktory [A] dawa pieśni w nocy?

[A] To iest/ kthory spráwuie w vtrapieniu rádość.

11. Ktory nas czyni vczeńsze niżli bydletá ziemie/ á czyni nas Medrsze nád ptáki powietrzne.

12. Tám beda wołáć w wielkim vćisku/ á żaden ich nie wysłucha.

13. Záprawde Bog nie wysłucha obłudnośći/ á Wszechmocny nie pátrza ná nie.

14 Choćiażbyś też rzekł iż go nie widźisz/ á wszákoż iest sad przed nim/ dufay że tedy w nim.

Kapit. 36.

1. Elihu przedśie kończy rzecz swoię. 5. Vkázuie spráwiedliwość Bożą przez iego dziwne spráwy. 6. 23. A nawiecey przez karánie ktore dopuszcza ná ludźi pokutuiace ku zbáwieniu ich. 13. Y ku pohánbieniu ludźi pokrytych.

1. MAd to ieszze Elihu ták powiedźiał.

2. Zetrway że mie málučko/ ábych rozmawiał z toba/ ábowiem mam ieszze wiecey z toba mowić z strony Bogá.

3. Wezme vmieietność swa z dáleká/ á stworzyćielowi moiemu przyczytam spráwiedliwość.

4. Boć záprawde słowá moie nie sa fálszywe/ á doskonáły w vmieietnośći iest przy tobie.

5. Oto Bog mocny nie odrzuca żadnego/ gdyż iest możnym/ á serca nie zwyćiezonego.

6. Nie żywi niepobożnego/ á czyni spráwiedliwość vbogim.

7. Nie záwśćiaga od spráwiedliwego oczu swoich/ á sadza ie z Krolmi ná stholicy ná wieki/ y bywaia wywyższeni.

8. Y choćiażby byli okowáni w petá/ ábo zwiazáni ćieszkośćia vbostwá.

9. Tedy im oznaymuie spráwy ich/ á iż sie zmocniły przestepstwá ich.

10 Y otwarza im vcho áby przyieli karánie/ á mowi im áby sie náwrocili od złośći.

11. Jesli beda posłuszni á beda mi służyć/ dokończa dni swoich w szczesćiu/ á lat swych w rostoszy.

12. A iesli nie beda słucháć/ przyida pod miecz á pomra bez vmieietnośći.

13. Ale ludźie serca obłudnego wzruszáia ná sie gniew/ áni wołáia kiedy ie zwiaże.

14 Vmrze w młodośći duszá ich/ á żywot ich miedzy nieczystymi.

15. Wyrwie vbogiego z vbostwá ie/ á otworzy vcho iego w vćisnieniu.

16\. Y ćiebieċby wyrwał z mieyſcá ćiáſnego ná przeſtrone/ gdźie nie máſz żadnego vćiſku/ á to coby leżáło ná ſtole twoim/ byłoby pełno tłuſtośći.

17\. Tyś wypełnił rozſadek niepobożnego/ á wſzákoż ſpráwiedliwość y ſad mocnie ſie zoſtoia.

18\. Záiſteć gniew Boży nád toba ktory ćie porwie y z máietnośćia/ á nie odkupiſz ſie wielkośćia dárow.

19\. Nie bedźieć miał bácznośći ná bogáctwá twoie/ áni ná złotho/ áni ná wſzytki mocy.

20\. [B] Nie fráſuy ſie w nocy/ iáko wytraca narody z mieyſcá ich.

21\. Strzeż ábyś ſie [C] nie ogladał ná złośći/ ábowiemes to obrał dla vtrapienia.

22\. Oto Bog wywyżſza moca ſwoia ktoż ieſt iemu rownym w nauce?

23\. Ktoż ieſt nád niem aby ſie wywiedźiał drogi iego/ á kto wżdy rzekł/ Czyniłeś niepráwość?

24\. Pámiethay ábyś zacnie vważał ſpráwe iego ná ktora ludźie wzgladáia.

25\. Y kthora wſzyſcy ludźie widza/ á człowiek ſie iey przypátruie z dáleká.

26\. Oto Bog ieſt názacnieyſzy y nieznamy go/ áni liczby lat iego wiemy.

27\. Ktory gdy zátrzyma kropie wod/ tedy dżdże płyna przez mgły iego.

28\. Abowiem iż płyna przez obłoki/ tedy śćiekáia obfićie ná ludźi.

29\. Nád to/ izali ktho zrozumie rożność obłokow/ y grzmienie przybytku iego?

30\. Otho roſćiagnał nád nim świátłość ſwoie/ á okrył [D] wody morſkie.

31\. Abowiem przez thy rzeczy [E] ſadźi narody/ y dáie obfićie pokarmy.

32\. Zákrywa świátłość ſwoie obłoki/ á roſkázuie im áby iey záchodźiły

33\. [F] Thedy o nim oznaymuie towárzyſz iego/ á ſtawa ſie wielkie trzáſkánie kiedy vſtepuie wzgore.

[B] Myſlac o tym iáko Bog iedny zátráca/ á drugich záchowa.
[C] To ieſt/ mniemáiac że Bog niewinnie karze czegobyś ty nie záſłużył/ ábowiem thák mowiſz w ſwym vtrapieniu.
[D] W Żydowſkiem ſtoi/ korzenie morzá.
[E] To ieſt/ karze ludźi.
[F] To ſie ſtawa/ gdy chmury gorace z źiemnemi poſpołu ſie ſchadzáia tedy ſie zá gwałthownie zbiegáia/ że iedná drugiey vſtepuiac gdy przychodźi do mieyſcá ogniſtheg o tedy ſie zápala á podawa gromy y łyſkáwice.

KApit. 37.

2\. Elihu ieſzcze dowodźi tego iż madrość Boża nieogárniona ieſt obiáwiona w zacnych ſpráwach iego.

1\. Dla tego też ieſzcze lcka ſie ſerce moie/ á poruſza ſie z mieyſcá ſwego.

2\. Słuchayćie z pilnośćia grzmienia głoſu iego/ y błyſkáwice kthora wychodźi z vſt iego.

3\. Spráwuie ia pod wſzytkim niebem/ á świátłość iey po wſzech kończynách źiemie.

4\. Zá nia wnet huczy grzmiac głoſem wielmożnośći ſwoiey/ á nie omieſzka gdy bedźie ſłyſzan głos ie[o].

5\. Grzmi Bog głoſem ſwoim obyczáiem dźiwnym/ á ſpráwuie rzeczy wielkie/ ktorych nie rozumiemy.

6\. Abowiem roſkázuie śniegowi áby vpadł ná źiemie/ y dżdżowi pogodnemu/ tákże y dżdżowi gwałtownemu.

7\. Ktory ſwoia gwałtowna niepogoda zawiera káżdego człowieká/ y przed nim nie moga ludźie ſpráwowáć roboty ſwoiey.

8\. Y kryie ſie zwierze do iáſkinie ſwoiey/ á mieſzka w iámie ſwoiey.

9\. Wicher wychodźi z geſtwy obłokow/ á z wiátrow Pułnocnych przychodza zimná.

10\. Tchnieniem iego ſtawa ſie mroz/ á ſzerokość wod zbiera ſie ná ćiáſne mieyſce.

11\. Dżdżámi theż oćiaża obłoki/ á potym ie roſpadza iáſnośćia ſwoia.

12\. On [A] obráca okregi niebieſkie rozrzadzeniem ſwoim/ áby ſpráwowáły to wſzytko co on roſkaże ná wſzytkim okregu świátá.

13\. Choćiaż ná ſkaránie/ choćiaż dla źiemie ſwoiey/ chocże też dla miłoſierdźia ſwego.

14\. Słuchayże tego pilnie Jobie ſtoy á rozumiey dźiwy Boże.

15\. Izali [B] wieſz gdy im Bog zámierzał kres/ á oświecał iáſnośćia obłoki ſwoie.

16\. Izali znaſz [C] rożność obłokow/ á cudá doſkonáłego w vmieiętnośći?

17\. Przeczże ſzáty twe ćiepłe gdy vſpokoi źiemie od Południá?

18\. Izażeś z nim roſpośćierał niebioſá/ ktore ſa mocne iáko zwierciádłá lite?

19\. Vkażże nam co mu mámy powiedźieć/ bo nie możemy ſłuſznych ſłow náleść dla [D] ćiemnośći.

20\. Izali przez tłumáczá bede z nim mowił? á ieſli kto bedźie mowił [E] záli nie bedźie pożárt?

21\. Teraz też nie widźieć iáſney świátłośći ktora ieſt ná obłokách/ á wiátr przechodźi y przeczyśćia ie.

22\. Od Pułnocy przydźie złota iáſność á przethoż Bogu ſtráſzliwemu ma być chwałá.

[A] To ſie może rozumieć o biegách niebieſkich/ á cześćia o chmurách ktore ſie y thám y ſám przenaſzáią.
[B] To ieſt/ byłeśli ná then czas gdy ſpráwił przyrodzenie iednych obłokow ogniſte/ á drugich zimne.
[C] To ieſt rozmáite przyrodzenie obłokow/ ktore ſie raz obracáia w deſzcz/ drugi raz w śnieg trzeci raz w grad.
[D] To ieſt/ dla nie vmieietnośći náſzey.
[E] To ieſt/ ieſli Bog chce go zátráćić/ tedy ſie przed nim nikt nie wypráwi ſwoia wymownośćia.

Nie możem

22 Nie możemci ogárnąć Wszechmocnego gdyż iest wielki w możności y w sądzie/wielki w spráwiedliwośći/ á z łáską karze.

23 A przetoż sie go bać będą ludźie/ á on nie ma względu ná mądre w sercu swym.

Kápitu. 38.

Pan mowi do Jobá okázuiąc mu krewkość człowieczą w przypátrowániu stworzenia iego/z kthorego zacność/moc/spráwiedliwość/ y opátrzność stworzyćielá bywa poznawana.

1. Gdy Pan odpowiedźiał Jobowi [A] z wichru/ á rzekł k niemu.

2. [B] Y ktoż iest co záćimia ráde powieśćiámi nie rostropnemi?

3. Podpász że teraz biodrá swoie iáko mąż/bede ćie pytał/ á thy mi day spráwe.

4. Gdźieżeś był kiedym ia zakłádał grunthy źiemie/ okaż mi ieśli masz rozum?

5. Ktoż ie rozmierzył ieśliże wiesz? ábo kto nád nimi sznur rośćiągnął?

6. Ná czym są postáwione słupy iey? ábo kto záłożył kámień węgielny v niey?

7. Gdy wszytki gwiazdy poránniey/ sze społu chwałe dawáły/ á weselili sie [C] synowie Boży.

8. Kto zámknął morze iáko drzwiámi? gdy ono wyszło práwie iáko z żywotá?

9. Gdym ie okrył obłokiem iáko szátá iego/ á ćiemnośćią iáko pielucha iego?

10 Y záłożyłem nád nim dekret moy/ przyłożywszy ku niemu zatwory y drzwi?

11. A rzekłem/ Aż do tąd poydźiesz á nie miniesz dáley/ á tu zostáwisz podniesienie náwálnośći twych.

12. Izażeś zá swoich czásow roskázował záraniu? á zarzy vkazał mieysce iey?

13. Aby ogárnęłá kąty źiemie/ á iżby złośnicy byli z niey wyrzuceni.

14 Ktorzy sie odmieniáią iáko gliná ná ktorey co wyształtuią/ y odmieniáią sie iáko szátá.

15. Będźie wydártha od złośnikow świátłość ich/ á rámie podniosłe będźie pokruszone.

16. Izażeś ty wszedł w głębokośći morskie? á zbrodźiłeś dno przepáśći?

17. Izalić są otworzone [D] brany śmierći? á widźiałeś drzwi ćienia śmierći?

18. Y wypátrzyłżeś przestrzeństwo źiemie? powiedz mi ieśliże to wszytko wiesz?

19. Gdźież iest tá drogá kędy mieszka świátłość? á gdźie iest mieysce ćiemnośći?

20 Iżbyś ią odprowádźił do iey gránic/ á wiesli drogę do domu iey.

21. Znászli ią dla tego iżeś sie w ten czás vrodźił/ á iż iest wielka liczbá dni twoich?

22 Widźiałliś [E] skárby śniegu y skárby gradu?

23 Ktory ia zátrzymawam do czásu vćisnienia/ á do dnia walki y bitwy.

24 Z ktoreyże strony wychodźi [F] świátłość? á skąd sie wyrywa wiátr od wschodni ná źiemię?

25 Ktoż rozdźielił przekopy dżdżom? á drogę łyskáwicy gromow?

26 Aby szedł deszcz ná źiemię w ktorey nikt nie mieszka/y ná puszczą ná ktorey nikt nie postał.

27 Iż násyći źiemię pustą y nie płodną/ á wywiedźie z niey rodzáiące trawy.

28 Ktoż iest oycem dżdżowi/ á ktho rodzi krople rosy?

29 Z czyiegoż żywotá wychodźi mroz? á kto rodźi szedźiznę?

30 Wody sie przykrywáią iáko kámieniem/ á głębokośći zámárzáią.

31. Możeszli záwśćiągnąć [G] wdźięczności gwiazd ktore zową Pleiádes? ábo możeszli przekáźić gwiazdzłaźe nie ktore zową Oryon?

32 Izali wywiedźiesz [H] Mázárot czásu swego? tákże Arcturum z inemi gwiazdámi iego?

33 Y znaszże porządek niebieski? á możeszli posthánowić pánowánie iego nád źiemią?

34 Izali głos twoy podniesiesz ku obłokowi/ á okryie ćie wielkość wod?

35 Izali wypuśćisz łyskáwice áby przyszły y rzekły/ Oto chmy są?

36 Ktoż postánowił we wnętrznośćiach ludzkich mądrość/ á ktho dał sercu zrozumienie?

37 Ktoż obráchował niebiosá w mądrośći/ á kto záwśćiągnął tych rzeczy ktore zstępuią z niebá?

38 Gdy sie spiecze proch w twárdość á bryły społu sie zelną.

[A] Niektorzy mnie máią/ że sie mu pan okazał w gwałtownym grzmieniu ábo w ćięszkim śnie/ábo w záchwyceniu/ A niektorzy záśie rozumieią w otworzeniu niebá/ ábo w obłoku.

[B] Pan fuka Jobá/ iż z niem chćiał wieść spor/ fuka też y przyiaćioły iego z onego vpornego posądzenia kthore czynili o nim/ y o ich nie ludzkośći przećiwko niemu.

[C] To iest/ Aniołowie/ A tu przy tych wszytkich słowiech rozumieć masz iż pyta Jobá gdźie był ná ten czás.

[D] To iest bárzo głębokie doły źiemie.

[E] To iest/ sposob iáko sie stawa śnieg y grad.

[F] Przez świátłość rozumie mgły ogniste niebieskie.

[G] Przez te wdźięczność tych gwiazd rozumie czás wiosny/ w ktory sie rodzą kwiáthki gdy słońce przychodźi ná znamię niebieskie Byká/ á záśie w Oryonie rozumie iesień gdy kwiećie ginie.

[H] Są to niekthore znaki niebieskie y złączenie gwiazd.

Kapitu. 39.

1. Dobroć y opátrzność Boża śćiaga ſie ná bydletá y ná zwierzetá polne áż do krukat/ ſtad ſie okázuie człowiekowi wielka przyczyná vfáć w pánu Bogu. 5. Wſzytko ſpráwuie moc iego.

A Gdy iuż wypráwił o rzeczách ktore ſą ſtworzone ná niebie/ tedy tu záſię wypráwuie o rzeczách kthore ſą ſtworzone ná źiemi.

1. [A] Izali lwowi łowiſz łupká nápelniaſz żywoth lwiat?

2. Gdy oni leżą w gniazdách ſwoich á kryią ſie w iáſkiniách ſwych chcąc co vchwyćić?

* Pſalm. 147. v. 9.
B Kruk opuſzcza dźieci ſwe/ A w ten czás Bog żywi ie bo z gnoiu gniazdá ich rodzą ſie mołowiekorzy przylátuią áż do ich noſá/ a oni ie chwytáią y ták ſię żywią.

3. *Ktoż gotuie pokarm [B] krukom gdy dźieci ich wołáią ku Bogu/ tułaiąc ſie po gniaździe bez pokármu y tam y ſam?

4. Y wieſzli czás kiedy ſie mnożą kozy ſkálne? á wieſzli kiedy ſie mnożą ielenice?

5. Możeſzli rozliczyć Mieſiace iáko długo płod noſzą? á wieſzli też czás kiedy rodzą?

C To ieſt nie płodnych.

6. Ony ſkurczáiąc ſie wypuſzczáią płod ſwoy/ y ták zbywáią boleśći.

7. Dźieci ich wychowywáią ſie/ y roſtą po zbożach/ á odſzedſzy nie wracáią ſie do nich.

8. Ktoż puśćił wolno oſłá leśniego? á kto roſpetał oſłá dźikiego?

9. Jaciem ieſt ktorym dom iego poſtáwił ná puſzczy/ á mieſzkánie iego przy mieyſcách ſłonych.

10. Onći ſie naśmiewa z poſpolſtwá mieyſckiego/ á nie ſłucha głoſu pogániaczowego.

11. Szuka po gorách páſtwiſká ſwego/ á chodźi miedzy wſzelákimi trawámi zielonymi.

12. Izalić bedźie chćiał ſłużyć Jednorożec/ ábo bedźieli nocował v iáſli twoich?

13. Izali możeſz zwiazáć powrozem iednorożcá áby orał zagony twoie? ábo idąc zá tobą bedźieli łamał bryły po dolinách twoich?

14. Izali w nim bedźieſz dufał/ iż ieſt wielka moc iego? ábo ſpuśćiſzli nań roboте ſwoie?

15. Y bedźieſzże mu zwierzał żeby miał znieść śiánie twoie/ á miał ie zgromádźić do gumná twego?

16. Dallis páwowi nadobne ſkrzydła? á ſtruſowi pierze y mech?

17. Kthory zoſtáwuie iáycá ſwe ná źiemi/ á zágrzewa ie w prochu?

18. A nie pomni ná to iż ie nogá zdepce/ á zwierzę polne pogniećie ie.

19. Okázuie ſie okrutnym dźiećiom ſwoim iákoby nie były iego/ á nie dba choćiażby byłá prożna robotá iego.

20. Abowiem Bog odiął mu mądrość á nie dał mu rozumu.

21. Gdy przyidźie czás podnoſi ſie ku gorze/ á náśmiewa ſie y z koniá/ y z tego ktory ná nim ſiedźi.

22. Izażeś dał moc koniowi? ábo obleczeſzli ſzyię iego rżániem?

23. Vſtráſzyſzli go iáko ſzáráńczą/ bo chrapánie nozdrzy ie ieſt ſtraſzne.

24. Grzebie w dolinie/ á kocha ſie w mocy/ á wybiega przećiwko zbroynym.

25. Smieie ſie z ſtráchu/ áni ſie go leka/ áni vſtepuie mieczowi.

26. Brzmi nád nim ſáydak/ oſzczep/ y drzewo.

27. Zrze źiemię z gniewem y z popedliwośćią/ á nic ſobie nie waży głoſu traby.

28. Miedzy trabámi porżża/ á z dáleká czuie walkę/ krzyk Kſiążąt y wołánie.

29. Izali wedle twego rozumu lata iáſtrząb? rośćiągáiąc ſkrzydła ſwe ku Południowi?

30. Izali ná twe roſkazánie wylátuie orzeł wzgorę? y podnoſi wyſoko gniazdo ſwoie?

31. Mieſzka ná ſkále/ á ná wyſokiem kámieniu iáko ná zamku lagnie ſie.

32. Z támtąd vpátruie ſobie pokarmu/ á dáleko widzą oczy iego.

33. Dźieći thez iego zſą krew/ á kedy też y śćierw bedzie/ tám też ieſt y on.

34. Tedy Pan rzekł ku Jobowi tymi ſłowy.

35. Izali tho ieſt vmieietność wieść ſpor z Wſzechmogącym? a kto ſie chce gádáć z Bogiem/ niechayże odpowie ná to.

36. Zátym Job ták Pánu odpowiedźiał.

37. Otom ia ieſt niczemny/ cożći mam odpowiedźieć? Zátuliłem reką vſtá ſwoie.

38. Mowiłem raz y drugi/ iuż thez więcey nie odpowiem/ á nic dáley nie przydam.

Kapit. 40.

2. Jáko ieſth bárzo mdła moc człowiecza kto ia zrownáć chce z ſpráwámi Bożemi. 10. Kthorego moc okázuie ſię w ſtworzeniu zwierząt wielkich.

Tedy

1. Gdy Pan od powiedział Jobowi z Obłoku temi słowy.

2. Podpáſzże teraz biodrá ſwe iáko mąż/bede cie pytał á ty mi oznay mi.

3. Izali rozerwieſz ſąd moy/á obwiniuieſz mie/ ſámego ſiebie vſpráwiedliwiáiąc?

4. Izali maſz tákie rámie iáko Bog/ á zágrzmiſz głoſem ſwoim iáko on?

5. Ochedożże ſie theraz zacnoſcią y wielmożnoſcią/á oblecz ſie w chwaley w ochedoſtwo.

6. Roſproſz popedliwość gniewu twego/ á pátrz ná káżdego pyſznego y poniż go.

7. Poyzry ná káżdego hárdego á złoż go/y wywroć niepobożne z mieſcá ich.

8. Zákriy ie poſpolu w prochu/á oblicza ich zámkni w dole.

9. A ia też wyznam przed tobą że ćie wybáwi práwicá twoiá.

10. Oto teraz [A] Behemot ktoregom ſtworzył iáko y ćiebie trawe ie iáko woł.

A Niektorzy ſmnie máią być Słonią/ á niektorzy zwierze bárzo wielkie ktorego ludźie náſzy nie znáią.

11. Otho teraz moc iego ieſt w biodrách iego/á śiłá iego w pepku żywotá iego.

12. Pręthko ruſza ogonem ſwoim ktory ieſt ták wielki iáko cedrowe drzewo/ á żyły członku iego ſą powikláne.

13. Kośći iego ſą mocne iáko miedź/á mnieyſze koſtki iego iáko drągi żelázne.

14. Ten naprzod od Bogá ieſt ſtworzon/á ten kthory go ſtworzył [B] podnieśie nań miecz ſwoy.

B To ieſt/ ſam go thylko Bog vkroćić może.

15. Gory wydáwáią mu páſtwiſká/ á wſzytki źwierzethá polne tám igráią.

16. Leży pod ćieniem w iámie trćiny ná mokrádli.

17. Drzewá gáłężiſte zákrywáią go ćieniem ſwym/á wierzbiny nád potoki okrywáią go.

18. Oto [C] chwyta wody rzeczne/á nie leka ſie/ vfa iż Jordan wypiie páſzczeka ſwoią.

C To ieſt/iákoby miał wſzytke rzeke wypić.

19. [D] Oczymá ſwoimi bierze ią/á nozdrze ſwe otwarza gdy mu przychadzą do nich.

D To ieſt/piiąc y oczy y nozdrzá wnurzy áż do dná.

20. Wyrwieſzli [E] Lewiáthána wedą/á iezyk iego vwiążeſzli ſznurem?

E W thym słowie rozumieią niektorzy Wieloryba/ á drudzy záſie mniemáią iż to imie poſpolite káżdey ryby bárzo wielkiey.

21. Izali zárzućiſz wede w nozdrze iego? á ćierniem przekoleſz czeluśći iego?

22. Izali ſie przed thobą bedźie bárzo modlił? á bedźie z thobą mowił łágodnie?

23. Izali z tobą vczyni przymierze? á weźmieſz go zá ſługe wiecznego?

24. Izali z nim bedźieſz grał iáko z ptákiem/á vwiążeſz go dźiewkam ſwym

25. Thowárzyſze [F] ſpráwiali z niego bieśiáde/ á kupcy rozdźielali go miedzy ſobą.

F Poſpolita to ieſt v rybitwow morſkich/ iż gdy iáka wielka rybe vłowią/tedy ſie proſzą ná vczthy/ ábo ią kupcy dźielą miedzy ſie/ále Lewiátáná nie mogą kto ry ieſt w mocy ſámego Bogá.

26. Izali porzeżeſz ſkore iego nożmi? á teſákiem rybitwiem porąbaſz głowe iego?

27. Położ ná nim reke twą/á potym z nim nie wſpominay walki.

28. Oto prożno ſie tego nádźiewáć/á bowiem káżdy muſi vpáść kto iedno nań weyzry.

KApitu. 41.

1. W wypiſowániu Wieloryba okázuie Pan wſzechmocność ſwoie/ tháková ktorey ſie nic ſprzećiwić nie może.

1. ŻAden táknie ieſt śmiały ktoryby go miał obudźić/á kthoż by ſie przedemną oſtał?

2. Ktoż mie [A] vprzedźił á oddam mu? ábowiem cokolwiek ieſt pod niebem moie ieſt.

A To ieſt/w ſtworzeniu świátá.

3. Nie zámilczże członkow iego/ áni ſilney mocy iego/ y wdźieczności vrody iego.

4. Ktoż odkrył zwierzchnie [B] odźienie iego/ á kto w páſzczeke iego záłoży wedźidło?

B To ieſt/ zwierzchnią ſkore iego.

5. Ktoż otworzy przodek páſzczeki iego/ y rząd ſtraſzliwych zebow iego

6. Łuſki iego ſą iáko tarcze námocnieyſze/ſpoione bárzo mocnie.

7. Jedná ſie ku drugiey zroſłá/ták iż wiátr nie przeydźie miedzy nie.

8. Złączyłá ſie iedná z drugą dźierżąc ſie ſámy ſiebie á nie rozdźieláiąc.

9. Kichánie iego [C] zápala świátłość/á oczy iego ſą iáko zarzá.

C To co tu powieda iż tá beſtyia dycha ogniem/á iż świecą oczy iey/tedy w thych słowiech okázuie iáko ieſth zápalczywy gniew iey.

10. Z vſt wychodzą lámpy y ogniſte iſkry.

11. Dym z nozdrzy iego wychodźi iáko z gárncá ábo kotłá wrzącego.

12. Dech iego roſpala wegle/á płomień wychodźi

mień wychodźi z gęby iego.

13\. W szyi iego trwa moc/á przed nim obroći śię/smętek w wesele.

14 Członki ćiáłá iego ták śię spoiły y ták są mocne że śię áni ruszą.

15\. Serce iego ták twárde iáko spo/dni kámień młyński.

16\. [D]Drżą mocárze kiedy śię podnośi/ ták iż od stráchu nie wiedzą gdźie śię obroćić.

D Drudzy wykłádáią/Ták iż od strá/chu popuszczáią.

17\. Ktho śię go tknie mieczem nie do trwa mu/áni drzewo/áni poćisk/ áni páncerz.

18\. Abowiem on ma sobie żelázo iá/ko plewy/á miedź iáko drzewo zbo/twiáłe.

19\. Nie vpłoszy go strzałá/á kámienie z proce są v niego iáko źdźbło.

20 Kule kámienne on sobie poczyta iáko słomę/á śmieie śię gdy kto szyr/muie szefelinem.

21\. Są pod nim ostre skorupy/á rzecz ostrą śćiele ná błoćie.

22 Przepáść przed nim wre iáko koćieł á miesza morze iáko w możdżerzu.

23 Swieći śię zá nim drogá iego/á czy/ni przepáść iá ko [E]śiwizne.

E Tho iest/kiedy płynie tedy zá nim wyniąśie piany biá/te.

24 Niemász mu rowniá ná ziemi/á ták stworzon iest że śię nikogo nie boi

25 [F]Káżdą rzecz wysoką wzgárdza/ á iest Krolem nád wszytkimi wynio/słemi.

F Nászy to wszytko co tu o Lewiátánie nápisano iest/ rozumieią o Diá/ble y o członkách ie/go/ kthorego vstá/wicznych y kłam/liwych nikth zá/wściągnąć nie mo/że/ Abowiem w nich ma bárzo o/stre zęby/á rozmá/ite obyczáie ku zá/szkodzeniu/przykryt iest łuskámi/ tho iest dziwnemi chy/trośćiámi: Wypu/szcza z gęby ogień/ to iest śieie nie zgo/dy miedzy ludźmi/ Rusząiąc śię burzy Morze/ to iest czy/ni walki/mężoboy/stwá/ y dziwne mordy ná świećie/ á żadney śię rzeczy ná nim nie boi/ oprocz sámey mo/cy Boskiey.

Kápit. 42.

2\. Job wyznawa krewkość y grzech swoy. 7. Przyiaćioły iego fuka Bog. 9. Modli śię Job zá przyiaćioły swemi. 12. Bog mu błogosłáwi/y wraca mu tyle dwá kroć co był vtráćił. 13. Synowie iego/láta/y śmierć.

1\. A tho Job Pánu odpowie/dźiał temi słowy.

2\. Wiemći ia że wszytko możesz/ á nie iesth żadna myśl skryta przed tobą.

3\. [A]Ktoż iest táki ktory skryie rádę przez vmieietnośći? Y dla tegożem ia mowił/á nie rozumiałem/były ty rze/czy przede mną zákryte/ á nie wie/działem o nich.

A To iest/y kthoż iest thákowy coby śmiał mowić áby śię co miáło dźiać oprocz opátrznośći Bożey? Jáćiem to ták głupie myślił y wyznawam mo/ie głupstwo.

4\. Słuchayże proszę ćię á będę mo/wił/będę ćię pytał á ty mi oznaymi.

5\. Przed tym em tylko słychał o to/bie/á teraz ćię [B]widźi oko moie.

B To iest/ ináce/iem iest náuczon od Duchá twego.

6\. A przetoż śię z thego winien dá/wam/á żáłuię w prochu y w po/piele.

7\. Potym gdy iuż Pan odpráwił ty słowá do Jobá/rzekł do Elifázá Themánitczyká/Rospali śię gniew moy przećiw tobie/y przećiw dwie/má towárzyszom twoim/iżeśćie o mnie nie mowili [C]nic práwego iáko Job służebnik moy.

C To iest/szczyrem sercem/Abowiem serce ich złośćiwe było choćiaż też v/sty vczćiwie Bo/gá wspominali/A Jobowe záśię ser/ce było szczyre/cho/ćiaż podczas wy/stąpił słowy zá ćięż/kośćią boleśći swo/ich/zá co potym po/kutował y przyięt iest w łáskę od Bo/gá.

8\. A przetoż teraz weźmićie z sobą śiedmi ćielcow y śiedmi skopow/á idź/ćie do Jobá sługi moiego/spráwuy/ćież zá was ofiárę paloną/á Job słu/gá moy niechay śię modli zá wámi/ ábowiem go ia wysłucham bych was nie pokárał zá wásze głupstwo/boś/ćie nie mowili nic o mnie práwego/ iáko Job sługá moy.

9\. A ták szli Elifáz Themánitczyk Báldád Suhitczyk/y Sofár Ná/ámáthczyk/á vczynili ták iáko im Pan powiedźiał/Y wysłuchał Pan Jobá.

10 Tedy śię Pan [D]zmiłował nád Jo/bem pokutuiącym gdy śię modlił zá przyiaćioły swemi/á we dwoy ná/sob rozmnożył wszythko co iedno miał Job.

D Drudzy wykłá/dáią/ Przywroćił Jobá z oney niewo/ley álbo trápienia ku pierwszemu stá/nu.

11\. Zeszli śię thedy do niego wszyscy bráćia iego/y wszytki śiostry iego/y ini wszyscy ktorzy go przed tym zná/li/y iedli z nim chleb w domu iego/ y pożáłowáli go/á ćieszyli go w tym wszytkim nieszczęśćiu ktore był nań Pan przywiodł/á dał mu káżdy z nich [E]vpominki śrebrne y náuszni/ce złotą.

E W Greckim stoi owce.

12\. A przytym Pan błogosłáwił o/státeczne dni Jobowe więcey niż pierw/sze/ábowiem miał czternaśćie ty/śięcy owiec/sześć thyśięcy wielbłą/dow/tyśiąc par wołow y tyśiąc ośl.

13\. Miał też śiedmi synow y trzy corki.

14 Z ktorych iedne názwano Jemi/ma/á druga Cesyá/á trzećia Keren hápuch.

15\. A nie możono náleść cudnieyszych niewiast we wszythkiey oney ziemi nád corki Jobowe: Y dał im oćiec ich dźiał miedzy bráćią ich.

16\. Potym Job był żyw sto y czterdźie/śći lat/á oglądał syny swe y wnuki áż do czwartego narodu.

17\. Zátym Job vmárł zstárzawszy śię y będąc zeszłym w lećiech.

Kśięgi Pſálmow ábo pieſni Dawidowych.

Argument.

Ty Kśięgi Pſálmow podáne nam ſą przez du=
chá ſwiętego/ iáko bogáty á koſztowny ſkarb/ z kthorego
czegokolwiek pożada ludzka myſl/ ſnádnie ſobie wyczer=
pnąć może/ á z ktorym wſzego dobrá ták w tym ninieyſzym
żywocie iáko y w przyſzłym doſtąpić może: ábowiem bogác=
twá prawdziwey vmieiętnośći y mądrośći niebieſkiey/ thu
nam ſą obfićie y doſtáthecznie przełożone. Naprzod ieſli ieſt ſpráwá o na=
wyżſzym Máieſtáćie Boſkim/ tedy ſię tu obiáśnia iáſność iego: Ieſliże też
záſię kto chce obáczyć nieogárnioną mądrość iego/ tedy thu ieſt ćwiczenie á
práwie ſzkołá otworzona kędy ſię iey vczą. Ieſliże też záſię kto chce vważáć
dobrotliwość Boſką/ á będziemy chćieli śćiągnąć ręke náſzę do thákowych
ſkárbow/ thedy wſzędzie gdźie ich iedno tknąć chcemy/ vznamy y vczuiemy
wdźięczny ſmak tákowey dobrotliwośći. Tu ſię bogacz náuczy iáko ma ſzá=
fowáć ſkárby ſwoimi/ á záſię vbodzy y niedoſtáteczni náuczą ſię ná ſwym
przeſtáwáć: Ten ktory ſię śmieie y weſeli/ pozna iáko ma ſłuſzną miárę zá=
chowywáć w śmiechu y w weſelu ſwoim: Then też ktory ieſt opuſzczony y
vtrapiony naydźie tu poćiechę y wybáwienie w káżdym nieſzczęśćiu y vtrá=
pieniu ſwoim/ á pozna iákie Pan Bog ma o nim ſtháránie/ áż y do ná=
mnieyſzego włoſá ná głowie iego/ podpomágáiąc go we wſzytkich potrze=
bách/ ták z ſtrony duſze iáko y z ſtrony ćiáłá iego/ á ktemu iáko krewkość ie=
go podpiera możnośćią ręki ſwoiey/ á námnieyſze poſthąpienie iego obráca
ná proſtą drogę/ broniąc od káżdey rzeczy ſzkodliwey. Owa krotko mowiąc
iáko nam z miłośći oycowſkiey ony nawyżſze dobrá gotuie/ ktorych áni oko
widźiáło/ áni vcho ſłyſzáło/ áni rozum człowieczy tego ogárnąć może/ to
ieſt zupełne dziedzictwo/ y vżywánie chwały w kroleſtwie ſławnym Pá=
ná náſzego Iezu Kryſtá/ Kápłáná y Kroli wiecznego/ o ktorym wiele ná=
dobnych y zacnych proroctw tu ieſt piſánych: A thy kśięgi ſą nápiſáne tym
kſztałtem iáko Poethowie máią zwyczay piſánia/ iż ieſt godne y práwie
właſne ku wypiſániu tych rzeczy ktore ſię w nich zámykáią/ to ieſt ku wyzná=
niu á wyſławieniu chwały zacney Páńſkiey/ ktora ſię dźieie w ſwiętym ze=
bróniu iego/ y ku nabożnem modlitwam ktore ſię dźieią ku czći á ku chwale
ſwiętego imieniá iego/ A ten obyczay piſánia ktory ieſt w tych kśięgách ieſt
bárzo piękny/ wdźięczny/ y wielkiey mocy/ á wſzákoż bárzo trudny/ przeto
że ſię nie zgadza z poſpolithym á zwyczáinym ięzykiem. Zydowie vczynili
napis tym kśięgam/ ktory známionuie pieśni/ ále nie proſte/ iedno ty ktore
ſą o chwale Bożey. Grecy záſię zową ie Pſálmy/ kthore ſłowo známionuie
głos hárfy ábo iákiego inego inſtrumentu/ przeto iż thy pieśni w zgromá=
dzeniu ſwiętym śpiewano przy iákim inſtrumenćie/ ſkąd wiecey ludźie by=
wáli pobudzáni ku pilnieyſzemu ſłuchániu ſłow pieśni thákowych: Ale iż
ſię tu rozliczne náyduią napiſy/ ná niektorych mieyſcách zgołá pſalm/ nie=
gdźie pieśń/ niegdźie też pſalm pieśni/ á niegdźie pieśń pſálmu: Przetoż po=
trzebá wiedźieć/ iż gdźie ſtoi zgołá pſalm/ tedy tám rozumie ſámo thylko
gránie inſtrumenthu oprocz głoſu człowieczego/ á gdźie záſię ſtoi pieśń/
tám rozumie głos człowieczy oprocz inſtrumentu: Pſálm záſię pieśni gdy
ludźie záczynáli á pothym ná inſtrumenćiech przygrawano: Záſię pieśń
pſálmu/ gdy ná inſtrumenćiech záczynano á ludźie śpiewáli. Nád to ieſz=
cze dla thego ty pſálmy zową Dawidowemi iż ich ieſt wiecey złożonych od
Dawidá/ choćiaż po iego śmierći złożyli ich wiele niektorzy/ y powiedáią
że Ezdraſz

że Ezdraſz zebrał ty wſzytki pſálmy w iedny kśiegi/ ktore nie ſwym porządkiem ſpráwił/ áni wedle czáſow w ktore ſie ty działy rzeczy co w nich ſą nápiſáne/ A wſzákoż on doſyć miał ná tym iż to zebrał ku pożytku kośćiołowi. Po Ezdraſzu niektorzy przyłożyli ich kilká/ iáko pſalm ſiedmdzieſiąty y dziewiąty/ y po nim ośmdzieśiąty/ w ktorych przypominaią okrucieńſtwo ktore ſie działo zá czáſu Antyochowego. A gdy też ſie tráfi napis pſálmu/ Przedniejſzemu nád śpiewaki. etc. Tedy potrzebá wiedźieć iż ty pſálmy oſobliwie były obráne/ áby ie ſpiewáli wſzyſcy Kánthorowie y ſpiewacy w zebrániu świętym/ nád ktorymi był przednieyſzy miſtrz ſpiewakow kthory ſpráwował muzyki. Co ſie też dotycze ſłow Zydowſkich/ Alámoth/ Neginoth/ y Githyth/ y ine ktore ſie náyduią ná początku pſálmow/ známienuią według mniemánia niektorych pewną miárę y ſpoſob muzyki/ A wedle mniemánia niektorych/ pewne inſtrumentá ábo naczynia muzyki/ á wedle záſie zdánia inych/ początki wierſzow/ wedle kthorych miary ſpiewano pſálmy gdźie tákowe ſłowá bywáły przypiſáne.

Pſalm. 1.

1. Opowieda ty być błogosłáwione ktorzy odſtępuią od obyczáiow y od rad ludźi niepobożnych/ á vczą ſie zakonu Bożego/ ſpráwuiąc ſie wedle niego. 4. A záſie ty opowieda nieſzczeſliwemi ktorzy ſie wedle tego nie ſpráwuią.

1\. Szczeſliwy ieſt then człowiek ktory nie chodźił w rádźie niepobożnych/ ánie ſtánął ná drodze grzeſznych/ áni [A] śiedźiał ná ſtolicy pośmiewcow.

2\. *Ale w zakonie Páńſkim ieſt chuć iego/ á w nim [B] rozmyſla we dnie y w nocy.

3\. † Y będźie iáko drzewo wſádzone nád ſtrumieniem wod ktore podawa owoc ſwoy czáſu ſwego/ y nie opada liſt iego/ á wſzytko cokolwiek czynić będźie/ ſzczeſliwie mu przypádnie.

4\. Nie tácyći złoſnicy będą/ ále ſie ſtáną iáko plewy ktore rozmiáta wiatr.

5\. A przetoż ſie nie oſthoią złoſnicy ná ſądźie/ áni grzeſnicy w zgromádzeniu ſpráwiedliwych.

6\. Abowiem Pan [C] zna drogę ſpráwiedliwych/ á drogá niepobożnych zginie.

[A] To ieſt/ ktory vſtáwicznąztą ſpráwą nie bywa zátwárdzon iżby ſie miał śmiać z Bogá y z zakonu iego.
* Jozue. 1. v. 8.
[B] Tho ieſt/ miłuie gi nád wſzytki ine rzeczy y ćwiczy ſie w nim.
† Jeremi. 17. v. 8.
[C] To ieſt/ wdźięcz nie przyimuie y fortuni ſpráwy ich.

Pſalm. 2.

1. Prożne ſpiknienie Zydow y Pogánow przećiw Kryſtuſowi. 4. Abowiem łácno bydzą rozproſzone od Bogá. 6. Ktory potwirdza Kroleſtwo pomázáńcá ſwego. 10. Nápomina Krole y Kśiążętá áby ſie go báli: Proroctwo iáſne y bárzo pewne o Kryſtuſie y o Kroleſtwie iego.

1\. *Rzeczże ſie buntuie pogáńſtwo/ á po prożnicy ſzemrzą narodowie?

2\. Záſthawili ſie Krolowie ziemſcy/ á kśiążętá rádzą ſie ſpołem przećiwko Pánu/ y przećiw pomázáńcowi iego/ mowiąc.

3\. [A] Potárgaymy zwiąſki ich/ á odrzućmy powrozy ich.

4\. Ale ten kthory mieſzka w niebie náśmieie ſie z nich/ á Pan ſzydźić z nich będźie.

5\. [B] Tedy będźie k nim [C] mowił w popędliwośći ſwoiey/ á w gniewie ſwoim przeſtráſzy ie.

6\. Mowiąc/ A iam poſthánowił Królá moiego nád [D] Syonem gorą [E] świętą moią.

7\. Opowiem ten dekret kthory mi Pan opowiedźiał. †Syn moy ty ieſteś ktoregom ia [F] dźiś porodźił.

8\. Żąday odemnie/ á podam narody w dźiedźictwo twoie/ á w oſiádłość twą gránice źiemie.

9\. ‡Potrzeſz ie láſką żelazną/ á iáko naczynie zduńſkie pokruſzyſz ie.

10\. Teraz że zrozumieyćie krolowie/ náucżćie ſie ſędźiowie źiemie.

11\. Służćie Pánu w boiáźni/ á rozrádujćie ſie iemu w ſtráchu.

12\. Pocáłuyćie ſyná/ by ſie ſnadź nie rozgniewał/ á iżbyśćie nie zginęli z drogi gdyby ſpretká zápaliłá ſie popędliwość iego: Sczęſliwi wſzyſcy ktorzy iedno w nim vfáią.

* Dźiei. 4. v. 25.
[A] Abowiem przykra rzecz ieſt złoſnikom być poddánemi Bogu.
[B] To ieſt/ gdy przyidźie czás ſądu iego.
[C] To ieſt/ nie ſłowem/ ále ſámą rzeczą pothwierdzáiąc kroleſtwo ſyná ſwego.
[D] Syon częſto kroć w piſmie znaczy kośćioł Páńſki ták iáko tu ná thym mieyſcu.
[E] Tá świątość dla tego ieſt Syonowi przypiſána/ że tám Skrzynia Páńſka przenieſioná byłá/ przytym też dla náuki ktora tám opowiedano y dla chwały Bożey.
† Dźiei 13. v. 33. Zyd. 1. v. 5. y 5. v. 5.
[F] Dawid był iáko národzony od Bogá gdy iáko nie był opowiedźian Krolem/ á co ſie tycze Kryſtuſá/ tho ſie ma rozumieć iże ieſt oznaymion ſynem Bożym/ co ſie iáwnie okazało przy iego zmartwychwſtániu/ A tu nie powieda o wiecznym rodzeniu ſyná Bożego.
‡ Ziaw. 2. v. 26. y 19. v. 15.

Pſalm 3.

2. Wielki vćiſk Dawidow gdy był oblężonze

 zonze

żon ze wſząd od nieprzyiáćiol ſwoich. 4. A wżdy on przedſie dufa w Pánu. 5. Wzywa go. 7. A śmiele ſie ſpuſzcza ná zwyćięſtwo iego. 8. Przythym prorokuie o zmartwychwſtániu Kryſtuſowem.

1. Pſálm Dawidow * gdy vćiekał przed Abſálomem Synem ſwoim.

PAnie iáko ſie wiele námnożyło nieprzyiáćiol moich / á iáko ſie ich wiele oborzyło przećiwko mnie.

3. [A] Wiele ich mowia duſzy moiey / niemać ten wybáwienia od Bogá [B] Selá.

4. A wſzákoż ty Pánie ieſteś [C] tárcza moiá / y owſzem [D] chwała / á ten ktory [E] wywyżſzaſz głowę moię.

5. Wołałem głoſem ſwym do Páná / á [F] ozwał mi ſie z gory ſwey świętey / Selá.

6. [G] Jam ſie vkładł y záſnałem / á ocućiłem ſie: ábowiem mię Pan podpierał.

7. [H] Nie lękam ſie y dzieſiąći tyſięcy ludu / ktorzy mię zewſząd ogárnęli.

8. Jedno ty Pánie powſtań / á wybaw mię Boże moy / ábowiemeś thy dał [I] policzek wſzyſtkim nieprzyiáćiołom moim / á pokruſzyłeś zęby złośnikow.

9. Od Páná ci ieſt [K] wybáwienie / á [L] błogoſłáwieńſtwo twoie nád ludem twym / Selá.

Pſalm 4.

2. Wzywa Bogá przećiwko ſprzyſiężeniu Abſalomowemu. 3. Háńbi nieprzyiaćioły ſwoie. 5. Námawia ie ku vznániu. 7. Opowiáda że niemaſz nic lepſzego / iedno vfáć w dobrotliwośći Bożey.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná [A] Neginoth Pſálm Dawidow.

2. BOże [B] ſpráwiedliwośći moiey gdy ćię wzywam / ozow mi ſie / ábowiemeś thy mnie [C] ſpráwił przeſtrzeńſtwo w mieyſcu ćiaſnym / zmiłuy ſie nádemną / á wyſłuchay modlitwy moie.

3. Synowie ludſcy / y dokądże będźiećie łżyć chwałę moię? miłuiąc prożnośćiá ſzukáiąc kłamſthwá? Selá.

4. Wiedzćież żeć Pan ſobie obrał miłoſiernego / á wyſłucha Pan gdy záwołam do niego.

5. * Lękayćież ſie / á nie grzeſzćie / rozmyſlayćie w ſercách ſwych ná [D] łożách wáſzych / á vmilknićie / Selá.

6. [E] Spráwuyćież ofiáry ſpráwiedliwośći / á vfayćie w Pánu.

7. Wielećich mowią / Ktoż nam da oglądáć dobrá? ále ty Pánie oświeć nád námi [F] świátłość oblicza twe[o].

8. Thyś mi więczſzą rádość ſpráwił w ſercu mym / á niżli ia oni miewáią ná on czás gdy zbieráią obfićie zboża ſwe / y winá ſwoie.

9. [G] Położę ſie á ſpołu záſnę w pokoiu / ábowiem ty ſam Pánie ſpráwiſz mi mieſzkánie beſpieczne.

Pſálm 5.

2. Modlitwá Dawidowá przećiw pochlebcom / á tym co byli z ſtrony Saulowey. 5. Przytym ćieſzy ſam ſiebie. 8. A vfa w Bogu ktory ma w nienawiśći ludźi niepobożne. 12. A záſię broni dobrych.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná Nehiloth Dawidowá pieśń.

2. OBroć Pánie vcho twoie ku słowam moim / á wyrozumiey [A] powieśćiam moim.

3. O Krolu moy / y Boże moy / ſłuchayże pilnie głoſu wołánia mego / boć ſię modlę tobie.

4. Pánie wyſłuchaſz głos moy ſporánku / ábowiem ráno zgotuię ktobie modlitwę moię, [B] y będę ſie przypátrował.

5. Abowiem ty nie ieſteś Bog ktoryby ś ſie kochał w nieprawośći / á złośnik nie zmieſzka z tobą.

6. Nie oſtoią ſie [C] ſzaleni przed oczymá twymi / gdyż ty maſz w nienawiśći wſzytki ktorzy broią złośći.

7. Wygubiſz ty ktorzy mowią kłamſtwo / bo Pan brzydźi ſie morderzem y zdrayca.

8. Ale ia w obfithośći miłoſierdźia twego wnidę do domu twoiego / á dam tobie chwałę w kośćiele twym świętym z boiáźnią twoią.

9. Pánie wiedźże mię w ſpráwiedliwośći twoiey przed tymi ktorzy czyháią ná mię / á drogę twą [D] wyproſtuy przede mną.

10. Abowiem w vśćiech ich niemáſz nic prá-

---

* 2. Samu. 15. v. 14.

A To ieſt nieprzyiaćiele moi przebiiáią ſerce me ſwemi naśmiewiſki.

B To ieſt / w prawdźie Bożey / ábo ná wieki / ábo był nieiáki znák / ktory pobudzał głos ku wyſokiemu ſpiewániu pſálmu / áby ták ći ktorzy słucháli ſpiewánia / tym ſię mu z więczſzą pilnośćią przysłucháwáli.

C To ieſt / ieſtem opátrzon mocą twoią.

D To ieſt / tyś ieſt obrońcá doſtoieńſtwá Krolewſkiego ná ktore ś mię przełożył.

E To ieſt / rozweſeláſz mię nie podáwáiąc ná pohańbienie.

F To ieſt / wysłuchał mię.

G Tho ieſt / tákem był beſpieczen w Bogu moim / iżem káżdą ſwą ſpráwę poczynał oprocz boiáźni.

H Tu ſobie Dawid czyni dobrą myſl.

I To ieſt / ábowiemeś ty ieſt ktoryś mię záwſze wyrwał od nieprzyiáćioł moich iáko od Saulá.

K To ieſt rátunek.

L To ieſt / życzność y obfithość wſzytkich dobr.

A Jeſt przezwyſko nieiákiego inſtrumentu muzyki ábo pieſni.

B To ieſt / obrońcá y świádek niewinnośći mey / á ták ſię Dawid chłubi z ſwey ſpráwiedliwośći z ſtrony nieprzyiáćioł / ále nie z ſtrony Bożey.

C To ieſt / wybáwiłeś mię od wielkich vćiſkow.

* Efez: 4. v. 26.

D To ieſt / gdy ſię vpokoićie.

E To ieſt / ktore pochodzą z práwego á z czyſtego ſercá / iáko ieſt wiárá / wzywánie y prawdźiwe vznánie.

F To ieſt / życzność y łáſkę.

G Chlubi ſie iż ieſt ták beſpieczny w obronie Páńſkiey / iákoby też ze wſząd miał być murem obtoczony.

A To ieſt ſkrytha żáłobę moię.

B To ieſt będę oczekawał ráthunku twego.

C Tu ná tym mieſcu ſzalonemi zowie ty ktorzy nic rozumnie nie czynią / ále owſzem co w pożądliwośćiach ſwych nie rozmyślnych ſą nie pomśćiegliwi.

D To ieſt / day mi to ábych mogł náſládowáć thego / co ſię podoba tobie.

nie práwego / wnetrznośći ich są złośćiwe / *á [E] gárdło ich iáko grob odwárty / á ięzykiem swym pochlebuią.

11. O Boże spustoszże ie / á niechać vpádną w rádách swoich / odrzuć ie dla wielkośći przestępstwá ich / ábowiem ći są odpornymi przećiw tobie.

12. A ći wszyscy co vfáią w tobie / niechać sie rozweselą y wiecznie rozrádują / brońże ich / áby sie ći weselili w tobie / ktorzy miłuią imię twoie.

13. Abowiem thy Pánie spráwiedliwemu będźiesz błogosłáwił / á dobrotliwośćią twoią iáko thárczą go zástáwisz.

* Rzymiá.3.v.13.
[E] To iest przytudzáią k sobie ludzi áby ie zdrádźili y zágubili.

Psalm. 6.

2. Zápálczywa modlitwá Dawidowá gdy był ćięszką niemocą złożon. 4. A vczuł Boży gniew. 6. Y śćiśnienie śmierći. 9. Prętkie iego wesele z vfánia nieiákiego że Bog wysłuchał modlitwę iego.

1. Przedniejszemu nád śpiewaki ná [A] Neginoth y Seminith / pieśń Dawidowá.

2. PAnie nie karz mię w gniewie twoim / á nie treść mię w twoiey popędliwośći.

3. Zmiłuy sie nádemną Pánie boćiem mdły / vzdrow mię Pánie boć sie strwożyły [B] kośći moie.

4. Duszá moiá bárzo iest zátrwożoná / y długoż ták będźie Pánie?

5. Náwroć sie Pánie á wyrwi duszę moię / wybaw mię dla miłosierdźia twego.

6. Abowiem w śmierći niemász pámiątki o tobie / á w [C] grobie ktho ćię wyznawáć będźie?

7. Spráćowałem sie w płáczu moim / ná káżdą noc opływa pośćiel moiá / á łoże moie mokre iest od łez.

8. Záćmiło sie oko moie od popędliwośći / á [D] stárzáło sie przed wszytkimi ktorzy mię trapią.

9. *[E] Odstąpćie wy odemnie ktorzy sie paraćie złośćiámi / ábowiem Pan vsłyszał głos płáczu moiego.

10. Pan wysłuchał modlitwę moię / á Pan przyiął prośbę moię.

11. Będą záwstydzeni y bárzo zátrwożeni wszyscy nieprzyiaćiele moi / y pobądzą thył / á będą [F] prętko pohánbieni.

[A] Pieśń tę śpiewano ná ośmy ton ná instrumenćie ktory było ośmi stron okthawą wyższey nád drugiemi.
[B] To iest / wszytko ćiáło moie iest wzruszone y potárthe boleśćią gwałtowną.
[C] Thuć nie dáie znáć áby duszá przy śmierći miáłá zginąć / ále iż poznawa sąd Boży nád sobą przy śmierći / ktory gdy ná człowieká przypada / iest rzecz niepodobna / áby sie człowiek záthrwożyć niemiał / ták iż áni wspomináć Bogá nie może / ktore go ták widźi przećiw sobie rozgniewánego.
[D] To iest / vtráćiło czerstwość swą.
* Mát.7.v.23.
[E] Thu Dawid po długich swych ćięszkośćiach vczuwszy rátunek Páński czyni sobie ták dobrą myśl iákoby theż iuż do końcá miał być wybáwion.
[F] To iest omylą sie w nádźiei swoiey.

Psalm. 7.

2. Modlitwa Dawidowá gdy był niewinnie trapion od Saulá. 7. Sądu Bożego przećiwko swym przećiwnikom prágnie / á przytym y Krolestwá ktore mu było obiecano. 13. Grozi swym nieprzyiaćiołom ieśli sie nie vznáią. 15. A okázuie iż złośnicy są przyczyną vpadku swego.

1. [A] Sygáion Dawidowe ktore śpiewał Pánu o spráwách [B] Chusá syna Iemini Beniámitczyká.

2. PAnie Boże moy w tobie vfam / wybawże mię od wszystkich prześládowcow moich / y wyrwi mię.

3. By snadź nie [C] porwał iáko lew / y nie rozdrápał duszę moiey / á nie byłby ktoby ią wyrwał.

4. Pánie Boże moy ieślizem sie [D] tego dopuśćił / á ieśliż iest złość w ręku moich.

5. Ieślizem źle czynił temu ktory ze mną w pokoiu mieszkał / ieślizem nie wyrwał tego ktory iest nieprzyiaćielem mym bez przyczyny.

6. Niechayżeć nieprzyiaćiel prześláduie duszę moię / á niechay poima y podepce ná źiemi żywot moj / á chwałę moię niechay zágrzebie w proch. Selá.

7. Powstańże Pánie w popędliwośći twey / podnieś sie przećiw zágniewániu nieprzyiaćioł moich / á ocuć sie według [E] sądu kthoryś mnie postánowił.

8. [F] Thedy zgromádzenie narodow zbieży sie do ćiebie / á dla nie [G] vsiądź ná wysokośći.

9. Pan będźie sądźił narody / osądźże mię moy Pánie wedle [H] spráwiedliwośći moiey / á wedle doskonáłośći ktora iest we mnie.

10. Niechayże proszę vstánie złość ludźi niepobożnych / á vmocni spráwiedliwego: O Boże kthoryś iest spráwiedliwy / á* doświádczász serc y wnętrznośći.

11. Obroná moiá iest w Bogu / ktory wybáwia ludźi práwego sercá.

12. Bog iest sędźia spráwiedliwym / á Bog groźi ná káżdy dźień.

[A] Sygáion iest rota pieśni niektorey.
[B] Chus był krewny Saulow / ktory go pobudzał záwżdy przećiw Dawidowi fałszywemi powieśćiámi. A przetoż Dawid będąc sam w sobie frásownym żáluie sie przed Bogiem y prośi o wspomożenie przećiwko Chusowi / y przećiw inym potwarcom y Saulowi prześládowcy swemu.
[C] To iest Saul.
[D] To iest / o cz mię prześládowcy moi potwarzáią.
[E] To mowi o krolestwie żydowskim ktore mu Pan przysądźił.
[F] To iest iáko skoro Krolem będźiesz tedy sie narodowie zbiegą áby ćię chwalili.
[G] To iest okaż możność y spráwiedliwość twoię.
[H] Tho wszytko sie śćiąga ná on spor miedzy nim y Saulem / gdźie tu Dawid czyni sie w tey rzeczy niewinnym / ácz sie zna w wielu inych rzeczách grzesznym.
* 1.Sám.16.v.7. 1.Kron.28.v.9. Ierem.11.v.20.

13. Jeśliż sie [I] nie náwroći/ [K] náoſtrzy nań miecz ſwoy/ á inż nań wyćiagnal y nágotowal luk ſwoy.

[I] To ieſt złośnik.
[K] To ieſt Bog.

14. Zgotowal nań broń śmiertelna/ á ſtrzáły poſpráwowal ná przeſládowce moie.

15. * Otoboleie áby porodźił złość/ począł trapienie/ ále porodźi klamſthwo.

* Job.15.v.35. Ezaiaſz.59.v.4.

16. Począł kopáć dol/ y wykopał gi/ y wpadl w dol ktory ſam vczynił.

17. Praca iego obroći ſie ná głowe iego/ á gwalt iego ſpádnie ná wirzch głowy iego.

18. A przetoż ia bede chwalił Páná według ſpráwiedliwośći iego/ á bede śpiewał imieniowi Páná nawyżſzego.

Pſálm 8.

2. Wyſtawia z wielkiem podźiwieniem moc Bożą. 5. Rzacność kthora oſłádźił człowieká. Prorokuie o mocy kroleſthwá Kryſtuſowego.

1. Przedniey ſzemu nád ſpiewaki ná [A] Githith pſálm Dawidow.

[A] Jeſt nieiáki inſtrument muzyki ábo pieśń.

2. Pánie Pánie náſz/ iáko ieſt zacne imie twoie po wſzytkiey ziemi/ ktorys poſthawił chwałe twoie nád niebioſá.

3. * Z vſt niemowiątek y ieſzcze ſſacych dziatek vgrunthowałes moc twa przed nieprzyiaćioły twymi/ á byś wyniſzczył nieprzyiaćielá/ y tego ktory ſie mśći.

* Máteu.21.v.16.

4. Gdy ſie przypáthruie niebioſam twym ktore ſa ſpráwá pálcow twoich/ mieſiacowi y gwiazdam ktores ty wyſtáwił.

5. † Coż ieſt człowiek iż nań ták pámiethaſz? ábo ſyn człowieczy iż go náwiedzaſz?

† Zyd.2.v.6.

6. Abowiem máło mnieyſzymes go vczynił od [B] Bogá/ y ochedożyłes go chwałá y vczćiwośćia.

[B] Abo od Aniołow

7. * Dałes mu opánowáć wſzythki ſpráwy rak twych/ á wſzytkos podał pod nogi iego.

* 1. Kor.15.v.27.

8. Owce y woły wſzytki/ nád thoy zwierzetá polne.

9. Pthaki powietrzne/ ryby morſkie/ ktore ſie przechadzáia po ſcieſzkách morſkich.

10. O Pánie Pánie náſz/ iákoż zacne ieſth imie twoie po wſzyſtkiey ziemi?

Pſálm 9.

2. Dźiekowánie zá zwyćieſtwo ktore otrzymał nád nieprzyiaćioły ſwymi. 10. Wyſtawia dobrothliwość/ ſpráwiedliwość/ y moc Bożą/ ktory ieſt ſam vćieczká wſzytkim vtrapionym. 14. 20. Thegoż pokornie wzywa.

1. Przedniey ſzemu nád ſpiewaki ná [A] Muthlábben Pieśń Dawidowá.

[A] Jeſt inſtrument muzyki ábo imie pioſnki iákieykolwiek/ ábo ſie thez może ták rozumieć nád śmiercią Lábben/ to ieſt Goliatowa.

2. Bede chwalił Páná ze wſzytkiego ſercá mego/ á wſzytki cudá twoie opowiádáć bede.

3. Rozweſele ſie/ y rozrádnie ſie w tobie/ á bede ſpiewał imieniu twemu/ o Nawyżſzy.

4. Abowiem nieprzyiaćiele moi podáli tył/ vpádli y poginęli od oblicznośći twoiey.

5. Gdyżes thy odpráwił ſad moy y ſpráwe moie/ záſiadłes ná ſtholicy twoiey iáko ſpráwiedliwy ſedzia.

6. Pogromiłes pogány/ á zátráćiłes złosniká/ y wygładźiłes imie ich ná wieki wieczne.

7. [B] O nieprzyiaćielu/ ſkończyłyć ſie ſpuſtoſzenia ná wieki/ y poborzyłes miáſtá/ ktorych ſpołu z nim y pámietká zginełá.

[B] Náśmiewa ſie z nieprzyiaćielá ſwego/ ktory mniemał iákoby wſzytko mogł wſzytko podbiáć/ á ſwoie do ſkutku przywieść miał.

8. A Pan ná wieki [C] ſiedźi/ zgotowawſzy ſtolice ſwa dla ſadu.

[C] Aczkolwiek ſpráwiedliwość zdrowna ludzka przećiwko Bogu/ á wſzakoż go nie mogą zrzućić z mieyſca ſadow iego.

9. On bedzie ſadźił świáth w ſpráwiedliwośći/ á vczyni ſpráwiedliwe ſkazánie przećiwko narodom.

10. Y bedzie Pan vćieczka vbogiemu/ á owſzem vćieczka czáſu vtrapienia.

11. A ći ktorzy máia znáiomość imienia twego/ beda vfáć w tobie/ ábowiem ty Pánie nie opuſzczaſz tych ktorzy ſzukaia ćiebie.

12. Spiewayćież Pánu ktory mieſzka w Syonie/ á opowiádayćie miedzy narody ſpráwy iego.

13. Abowiem on [D] pytha ſie krwie/ y ma ia w pámieci/ á nie zápomina

[D] To ieſt/ mśći ſie śmierći człowieká niewinnego.

wołánia vtrapionych.

14 Zmiłuy się nádemna Pánie/ á obácż vtrapienie moie od tych ktorzy mie máia w nienawiści/ thy co mie sam wyimuiesz z [E] bran śmierci.

15. Abych opowiedał wszytki chwały twe [F] w bránách corki Syońskiey weselac się w zbáwieniu twoim.

16. Zánorzyli się pogáni w dole ktory vczynili/ á w tey sieci ktora skryćie postáwili vmotałá się nogá ich.

17. Oznaymił się Pan gdy vczynił sad/ á vsidlił się złośnik w spráwie rak swoich/ [G] Higáion/ Selá.

18. Niepobożnicy wpádna w niskośći/ y wszyscy ludzie ktorzy zápominaia Bogá.

19. Abowiem vbogi nie bedzie ná wieki zápámietan/ á nádzieia nedznych nie zginie ná wieki.

20 Powstanże Pánie niechay się nie wzmaga człowiek/ á niechay narodowie osadzeni beda przed toba.

21. Założ Pánie ná nie strách/ áby narodowie poznali iż sa ludźmi. Selá.

[E] To iest/ od śmierci mnie nágotowáney.
[F] To iest/ w społecznym zebraniu ludu twego.
[G] To iest/ rozmyślánie y rzecz godna pámiatki wieczney.

Psalm. 10.

1. 13. Vskárżánie y modlitwá tych ktorzy sa w prześládowániu przeciw okrutnikom. 6. Pychá/ gwałt/ stáránie/ y rádá ludźi niepobożnych. 14. Pan Bog sam iest ktory się mśći krzywdy niewinnych.

1. Przecżże Pánie sthoisz od nas z dáleká? á táisz się czásu vćisku nászego?

2. Złośnik z hárdośći prześláduie vbogiego/ niechayże beda podchwyceni w myślách swych ktore zmyśláia.

3. Abowiem złośnik chlubi się w pożadliwośćiách dusze swey/ á waży sobie łupiesce, waśniac Páná.

4. Złośnik dla swey pychy nie pytha się iesli iest Bog/ ále to wszytká myśl iego iż Bogá nie mász.

5. Drogi iego fortunnie mu przypádáia ná káżdy czás/ á twoie sady [A] dáleko sa od niego/ á przethoż sápa przećiwko wszytkim swym przećiwnikom.

6. Mowi w sercu swym/ Nie bede wzruszon ná wieki/ bo nie czuie nic przećiwnego.

7. *Vsthá iego pełne sa złorzeczeństwá/ chytrośći y zdrády/ á pod iezykiem iego vprzykrzenie y złość.

8. Siedźi czyháiac we wśiách/ á zábiia niewinnego w swych pochronkách/ oczy iego vpatruia opuszczonego.

9. Kryie się ná mieyscu táiemnem iáko lew w iámie swoiey/ czyha iákoby vchwyćił vbogiego/ á vłápiwszy go ćiagnie go do sieći swoiey.

10 Śćiśka się y pokornym się okázuie/ á ná ten czás moca iego vpada wiele vbogich.

11. Mowi w sercu swym/ Zápomniałći thego Bog/ y zákrył oblicze swoie áby tego nie widźiał ná wieki.

12. A przetoż Pánie Boże powstań á podnieś reke twoie/ nie zápominayże vbogich.

13. Przecżże złośnik bluźni Bog ámowiac w sercu swym/ Nie bedźieć się o tym pytał.

14 Ale go ty widźisz/ ábowiem pátrzasz ná krzywdey ná vćisk/ [B] ábyś ie wźiał w rece twa/ thobieć się poruczył nedzniczek/ á sierotce ty iesthes rátunkiem.

15. Potrzyż rámie niepobożnego y złośniká/ dowiedz się o iego złośći/ á inż go [C] nie znaydźie.

16. Pan iest Krolem ná wieki wiecznie/ á zgina narodowie z ziemie iego.

17. Pánie ty wysłuchawasz żadośći pokornych/ á ty spráwuiesz serca ich/ náchyláiac ku nim vchá twoiego.

18. Abyś się pomśćił krzywdy sierotki y vćiśnionego áby człowiek ziemski wiecey się nie srożył.

[A] To iest/ złośnicy zawżdy mnimáia: iż Pan Bog iest od nich dáleko á nie bedźie ich karat zá wszeteczeństwa ich.
* Wyższey. 5. v. 10. Rzym. 3. v. 15.
[B] To iest/ ábyś się pomśćił nád tym ktory czyni krzywde.
[C] To iest/ nie stánie ná sad twoy.

Psalm. 11.

2. Vkárza się ná thy ktorzy go wyganiáli z ziemie Izráelskiey. 4. Okázuie iáko wielkie ma vfánie w Bogu. 6. Ktory się pretko pomśći nád nieprzyiaćioły swymi.

1. Przednieyszemu nád śpiewáki Dawidowemi.

Gdyż ia vfam Pánu/ iákoż tedy [A] mowićie duszy moiey/ Vćiekay od gory nászey iáko ptak.

3. Otho ć złośnicy náćiagneli łuk swoy/ założyli strzałe swa ná ćięćiwe/ áby potáiemnie strzelali ná thy ktorzy sa práwego serca.

4. Abowiem poborzone sa [B] grunty/ á spráwiedliwy y coż vczynił?

[A] Mowi do thych kthorzy przy nim byli poki go iedno trwáło ono prześládowánie Saulowe.
[B] Niekthorzy wykłádáia sieći/ tho iest chytrośći y przewrotne rády.

*Abák. 2. v. 20.

5. *Pan iest w pálacu swoim świetym/ á stolicá Páńska iest ná niebie/ oczy iego vpátruia/ á powieki iego doświádczáia synow ludzkich.

6. Pan doświádcza spráwiedliwego/ ále niepobożnego y tego ktory sie kocha w gwałcie/ ma w nienawiśći duszá iego.

7. Spuszcza ná złośniki iáko deszcz/ sidłá/ ogień/ y siarkę/ á wiátr gwałtowny[F] będzie czastka kielichá ich.

F To iest/ tego wszytkiego nápoieni bedą.

8. Abowiem Pan iest spráwiedliwy y miłuie spráwiedliwość/ á oblicze iego patrza ná spráwiedliwego.

Psalm. 12.

2. Vskárża sie iż ná mieyscu prawdy y spráwiedliwośći wszedźie fałsz á zdrádá pánuie. 4. Modli sie do Páná przeciwko niepobożnym/ á iżby raczył ludźi nedzne y vtrapione od ich przewrotnośći wybáwić.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki[A] Seminit pieśń Dawidowá.

A O thym pátrzay wyższey w Psálmie szostym.

2. Rátuy Pánie boć[B] zginął miłosierny/ á prawdziwych nie sthawa miedzy syny ludzkimi.

B To iesth / iuż nie masz żadnego miedzy ludźmi kthory by miał być prawdźiwym y miłosiernym.

3. Jeden z drugim mowi kłamliwie: á mowia vsthy pochlebnymi z dwoiákim sercem.

4. Niechayże Pan wythnie wszytki wárgi pochlebne: y iezyk mowiacy rzeczy wyniosłe.

5. Ktorzy mowili/ Przewiedźiemy iezyki nászemi/ á wolnichmy sa w wárgách nászych/ y ktoż iest pánem nád námi?

6. Dla vćisku vthrapionych/ y dla płáczu niedosthátecznych theraz wstánę/ mowi Pan/ wybáwię onego ná ktorego zárzucono sidło.

7. Słowá Páńskie sa czysthe iáko srebro wypláwione w piecu gliniánym/ á siedmkroć przeczyśćione.

8. Thy Pánie záchoway ie/ á strzeż od tego narodu áż ná wieki.

9. Bowiem złośnicy biegáia y tám y sámá/ gdy sie wywyższáia/ pohánbienim bywáia synom ludzkim.

Psalm 13.

2. Vskarża sie przed Pánem/ iż odwłoczy wybawić go z ták wielkiego vtrapienia. 4. A tak prośi od niego áby temu dał szczesliwe dokończenie. 6. A zá to dziekuie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki Dawidowá Pieśń.

2. Pokadże będzieśz Pánie mnie thak przepominał záwżdy? y pokiż będzieśz zákrywał oblicze twoie przedemna?

3. Y dokadże sie będę rádził w duszy swey/ á trapienie będzie w sercu moim przez cały dzień? A pokadże będzie sie wywyszał nieprzyiaciel moy nádemna?

4. O Pánie Boże moy weyźrzyż á ozow mi sie/ á oświeć oczy me bych snadź nie zásnał w śmierći.

5. Aby snadź nie rzekł nieprzyiaćiel moy/ Poholdowałem go/ á iżby sie nie kocháli nieprzyiaćiele moi ieślibych vpadł.

6. Ale ia vfam w dobrotliwośći twoiey/ serce moie rozráduie sie w zbáwieniu twoim/ á będę śpiewał Pánu zá dobrodzieystwá kthore mi okazał.

Psalm 14.

1. Mniemánie y słowá złośnikow y ludźi niepobożnych/ ktorych świát pełen. 7. Zada wybáwienia ludowi Bożemu/ okázuiąc społu skáżenie narodu ludzkiego.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki Dawidowemi.

[A] Owił szalony w sercu swem/ Niemászći Bogá/ Popsowálić sie/ á obrzydłá spráwę roszczeli/ y niemász żadnego coby dobrze czynił.

A Abowiem z żywotá y z obyczáiow człowieká złośćiwego co myśli w sercu swym o Bogu snádnie rozumieć możemy.

3. *Weyźrzał Pan z niebios ná syny ludzkie/ chcąc widźieć ieśliby był kto coby zrozumiał á szukał Bogá.

* Rzymiá. 3. v. 10.

4. Wszyscy odstapili/ społem sie popsowáli/ nie mász żadnego coby dobrze czynił áż do iednego.

5. Wszyscy ktorzy iedno broia złośći izali nie znáia że pożeráia lud moy iákoby chleb iedli? á nie wzywáia Páná.

6. [B] Páná sie vlękna z drżeniem/ ábowiem Bog iest przy narodźie spráwiedliwych.

B Ná ten czás gdy złośnicy będa mniemáć że są nabezpieczenieyszy thedy ie Pan pokarze.

7. Wy sie náśmiewaćie z rády vbogiego

8\. giego/ iż iest Pan nádźieiá iego.

C Ktoż da z Syonu wybáwienie Izráelowi? gdy Pan wybáwi z wieźienia lud swoy/ rozráduie sie Jákob/ á rozweseli sie Izráel.

C Tu iákoby zápomniawszy potrzeb swoich modli sie o potrzeby kośćielne

Psalm. 15.

1\. Wypisuie iákimi obyczáymi máią być ochedożeni mieszczánie krolestwá niebieskiego/ y synowie Kośćiołá Bożego.

1\. Dawidowá pieśń.

2\. Ktoż pánie w przybytku twoim przebywáć będźie/ á kto będźie mieszkał ná gorze twey świętey?

3\. A * Ten ktory chodźi w doskonáłośći/ á obchodźi sie spráwiedliwie/ mowiąc prawdę w sercu swoim.

4\. Ktory nie obmawia iezykiem swoim/ á nic złego nieczyni przeciw bliźniemu swemu/ y żadnego B pohańbienia nie przyimuie przećiw sąsiadowi swemu.

5\. Ktory C vniża y wzgárdza sámego siebie/ ále ma w vczćiwośći ty ktorzy sie boią Páná/ ktory choćiaż przysięże z swą szkodą/ á wszakoż nie odmieni.

6\. Pieniedzy swoich nie da ná lichwę/ áni weźmie dáru żadnego przećiw niewinnemu/ ktory ták czyni nie będźie poruszon ná wieki.

A Naprzod chce to mieć/ áby sie wiernym okazáłá szczyrość we wszytkich spráwach/ potym áby sie záchował spráwiedliwie przećiw bliźnim/ á trzećie áby prawdę powiedał.
* Ezai. 33. v. 15.
B To iest/ nie zárázem wierzy powieśćiam złem.
C Drudzy wykłádáią/ Niepobożny iest v niego wzgárdzony.

Psalm. 16.

1\. Żąda od Páná wspomożenia z wielkim vfániem. 5. W ktorym pokłada wszytko swe dobre/ y obronę y podpárćie. 7. Y czyni mu dźięki zá ták wiele dobrodźieystw ktore wźiął od niego. 8. Wyznawa sie też być czystym od káżdego bałwochwálstwá/ okázuiąc pohańbienia tych ktorzy przy nim stoią. 10. Ku końcowi prorokuie o zmartwych wstániu Krysthusowym. 11. Skąd ná nas przychodźi wszytko szczęśćie/ iáko iest o tym nápisano w Dźieiach Apost: 2. y. 13. Káp.

1\. A Michtam Dawidowe.

2\. Strzeż mie o Boże/ bowiem w tobie vfam.

O duszo moiá rzeczże pánu/ Pan moy iesthes ty/ á dobrodźieystw moich niepotrzebuiesz.

A Jest notá Piosnki niektorey/ á tho słowo znáczy ochędostwo ábo iáki kleynot zacny.

3\. Ku świętym ktorzy są ná źiemi/ y ku zacnem mam wszythke chuć swoie.

4\. Rozmnożą sie boleśći tych ktorzy sie zá inszym Bogiem kwápią/ B nie vkuszę ze krwie ofiar ich/ áni weźmę w vstá imion ich.

5\. Pan iesth C cząstką dźiedźictwá moiego/ y kielichá mego/ á thy sam trzymasz los moy.

6\. Sznury mi przypádły ná mieyscách wesołych/ przypádło mi też y dźiedźictwo wdźięczne.

7\. Będę błogosłáwił Pánu kthory mi dawa rádę/ gdyż y ná káżdą noc trapią mię D wnętrznośći moie.

8\. * Záwżdym Páná przed obliczności\ą moią pokłádał/ á gdy on iest po práwey mey sthronie/ nie będę wzruszon.

9\. A przetoż sie vweseliło serce moie/ á rozrádowáłá sie chwałá moiá/ á kthemu y ciáło moie mieszka przespiecznie.

10\. Abowiem nie opuśćisz E dusze moiey w grobie/ á nie dopuśćisz miłośiernemu twemu oglądáć nákażenia.

11\. Oznaymisz mi drogę żywothá/ á obfitość wesela iest z obliczem twoim/ po práwicy twey są roskoszy áż ná wieki.

B Dawid nie tylko niechce przestawáć przy zwierzchownych Cerymoniach bałwochwalcow/ ále ich też vsty swemi mianowáć niechce/ wczym nas tu vczy iż żadney wymowki oni nie máią kthorzy sie przed nimi kłániáią choćiaż powiedáią że serca wznoszą ku Bogu.
C Tu cząstká dźiedźictwá/ kielich y los/ tákże y sznury zá iedne sie rzecz rozumieią/ iákoby chćiał rzec iż Pan iest wszytko dobro moie y ośiádłość moiá.
D W Żydowskim stoi/ nerki moie/ iákoby rzekł/ gdy iestem wyłączon od zgromadzenia ludzkiego thedy mie Pan skrycie náucza przez nátchnienie wnętrzne.
* Dźiey. 2. v. 25.
E To iest/ żywotá mego/ á to sie śćiąga ná zmartwych wsthanie ciáłá/ á przythacza sie ná Krystusá ktory sie figuruie w osobie Dawidowey/ iako o tym też nápisano iest w Dźie. 2. v. 31. y 13. v. 35.

Psalm 17.

1\. 8. Modli sie zápálczywie áby nieustał w swym prześládowániu. 4. Wyznawa iż sie vwiárowáł wszelakiey zmazy świeckiey. 9. Vkázuie moc y okrućieństwo prześládowcow swoich/ od ktorych gwałtu prośi o obronę.

1\. Modlitwá Dawidowá.

Vsłuchay Pánie spráwiedliwośći moiey/ á badź pilen wołánia mego/ y náchyl vcho ku modlitwie moiey ktorą czynię nie A zdrádliwemi vsty.

2\. B Práwo moie niechay wynidźie od oblicznośći twoiey/ á oczy twoie niechay pátrzáią ná spráwiedliwość.

3\. Gdy doświádczysz sercá mego/ y náwiedźisz ie w nocy/ á sprobuiesz/ y nie naydźiesz ábych ia miał co inego myślić/ á co inego mieć w vśćiech

A To iest/ ktora iest czysta á nie zmyślona.
B To iest/ zemśći sie nád moimi nieprzyiaćioły.

Co sie ty/

4. Co ſie tycże ſpraw ludzkich/wedlug ſłowá vſth twoich chroniłem ſie záwżdy drogi okrutnikow.

5. Poſtapienia moie były mocne ná drogách twoich / á podeſzwy nog moich nie poſliznęły ſie.

6. Wzywałem ćie o Boże/ábowiemes mi ſie ozwał/ nákłońże tedy vchá twoiego ku mnie/ á wyſłuchay słow moich.

7. Okaż dziwne dobrotliwośći twe ty ktory záchowywaſz vfáiace w tobie/ przećiw tym ktorzy powſtawáia przećiwko práwicy twoiey.

8. Strzeż mie iáko źrzenice w oku/ pod ćieniem ſkrzydeł twoich zákriy mie.

9. Przed złośniki kthorzy mie borza/y przed nieprzyiacioły kthorzy mie ogárneli chcac wziać zdrowie moie.

10 [C] Zátkáli vſtá ſwe tłuſtośćia/ á mowia hárdzie gebá ſwa.

C To ieſt / otyli w roſkoſzách ſwoich ták iż hárdzie mowia.

11. Otoć nas ogarneli ná ſćieſzkách náſzych/ vpáthrnia oczymá ſwymi gdzieby ná ziemi śidłá roſzſtháwić.

12. Podobien ći ieſt lwowi ktory ieſt chutliwy ku porwániu/ y lwiećiu ktore ſie tái w iámie.

13. Powſtańże Pánie á vprzedz go/ ſtráć go/á wybaw duſze moie od złośniká [D] mieczem twoim.

D Abo kthory ieſt mieczem twoim/ á to ſie ma rozumieć iż złośnicy ſa iáko naczyniem Bożym ku trapieniu wiernych / A wſzákoż przedſie Bog zoſtáwa ſpráwiedliwym/ á oni w ſwei złoſći zoſtáwáia.

14 Y od meżow reka twa wyrwi mie o Pánie/á od ludźi tego świátá/ktorych cząſtká ieſt w tym żywoćie/ á ktorych żywoth nápełniaſz z twego ſkárbu/ták iż máia doſyć y ſynowie ich/y pozoſtánie oſtátek po nich potomſtwu ich.

15. Ale ia oglądam oblicże twoie w ſpráwiedliwośći/á náſyce ſie oblicznośći twey/gdy ſie ocuce.

Pſalm 18.

Tá pieśń ieſt bárzo známienita w ktorey Dawid Pánu zwyćieſtwá ſwe ſpiewáiąc wysławia/ á to ná on czás gdy go iuż poſtánowił ſpokoynym krolem. 5. Okázuie iáko go wiele kroć wyrwał z wiela niebeſpieczeńſtw iego. 18. A nawiecey z rąk nieprzyiacioł iego. 38. Kthore zwyćiężył dźiwnymi obyczáymi. 21. Wyznawa iż Pan Bog bronił niewinnośći iego.

1. Przedniejſzemu nád ſpiewáki ſługi Pańſkiego Dawidá / *ktory ſpiewał Pánu pioſnke te ná on czás gdy go Pan wyrwał z rąk wſzytkich nieprzyiacioł iego/y z rąk Saulowych/ták mowiąc.

*2 Sámu. 22. v. 1.

2. Rozmiłuie ſie ćiebie Pánie ktoryś ieſt mocą moią.

3. Pan ieſt opoká moiá / y obroná moiá/ y wybáwićiel moy/Bog moy y ſkałá moiá/*w ktorym ia vfáć bede/On ći ieſt thárcz moiá/y [A] rog zbáwienia mego/y twirdza moiá.

* Zyd. 2. v. 13.
A To ieſt moc.

4. Bede wzywał Páná chwaląc go/ á bede wybáwion od nieprzyiacioł moich.

5. Ogárnęłyć mie były boleśći śmierći/á potoki niepobożnych ludźi ſtráſzyli mie.

6 Boleśći grobu ogárnęły mie były/ á potykáły mie śidłá śmierći.

7. A wſzákożem wzywał Páná w vtrapieniu moim/ á wołałem do Bogá mego/y wysłuchał głoſu mego z kośćiołá ſwego/ á wołánie ktorem czynił k niemu/przyſzło áż do vſzu iego.

8. [B] Thedy ſie wzruſzyłá y zádrzałá ziemia/á zátrząſnęły ſie fundámenthy gor/ y wzruſzyły ſie od gniewu iego.

B Abowiem iż nam porządek przyrodzony nigdy ruſzyć nie może/á przetoż przypomina pewne odmiány ktore nam przywodzą ku zdumieniu/ſkąd wiec poznawamy ratunek od Bogá.

9. Zákurzył ſie dym z nozdrzy iego/ á ogień wychodzący z vſt iego pożeral/a węgle ſie od niego roſpaláło.

10 Nákłonił niebo y zſtąpił/á ćiemność byłá pod nogámi iego.

11. Y iezdźił ná Cherubie / á látał będąc noſzon ná ſkrzydłách wiátru.

12. Vczynił ſobie pochronką ćiemnośći/ á przybytek około ſiebie ćiemnośći wod y obłoki geſte.

13. Przed iáſnośćia ktora ſzłá przed nim rozbiegły ſie obłoki ony/grády y węgle ogniſte.

14 Y zágrzmiał Pan ná niebie/á nawyżſzy dał ſie ſłyſzeć z grádem y z węglem ogniſtem.

15. Puśćił ſtrzały ſwe y roſproſzył ie/ rzućił wiele błyſkáwic/ y rozgromił ie.

16. Y okazáły ſie głebokośći wod/á odkryte ſą grunty świátá ná fukánie twe o Pánie/y ná tchnienie wiátru [C] gniewu twego.

C W Zydowſkim ſtoi noſá twego.

17. Sćiągnął reke z wyſokośći y záchwyćił mie/ á wyrwał mie z wod wielkich.

18. Wydárł mie od mocnego nieprzyiaćielá mego/y od thych ktorzy mie mieli w nie/

mieli w nienawiśći/ przetho iż byli mocnieyszy niżli ia.

19. Potkali sie zemna w dzień vćisnienia mego/ ále Pan był podpárciem mosem.

20 Wywiodł mie ná mieysce przestrone/ á wybáwił mie przeto że mie vmiłowáł.

21. Pan mnie płáćił wedle [D] spráwiedliwośći moiey/ á nágrodźił mi wedle czystośći rak moich.

[D] Abowiem ia miałem rzecz spráwiedliwą przećiw nieprzyiaćielowi.

22 Abowiemem strzegł drog Páńskich/ ánim odstawał złośćiwie od Bogá mego.

23 Gdyżem záwżdy przed soba miał wszytki sady iego/ á vstaw iego nie odmiatowałem od siebie.

24 Całem záwżdy przesthawał przy nim/ á sthrzegłem sie nieprawośći.

25 A przetoż mi Pan zápłáćił wedle spráwiedliwośći mey/ y wedle czystośći rak moich ktora byłá przed oczyma iego.

26 Okażesz sie miłosiernym miłosiernemu/ a bedźiesz szczyrym człowiekowi szczyremu.

27 Bedźiesz czyst z czystym/ á z przewrotnym przewrothnie obchodźić sie bedźiesz.

28 Abowiem lud znedzony wybáwisz/ á oczy podniosłe vniżysz.

29 Oświećisz też sam pochodnia moie á Pan Bog moy oświeći ciemnośći moie.

30 Gdyżem ia w mocy twey przebił sie przez woyská/ á w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Onći iest Bogiem ktorego sa drogi doskonałe/ á słowo Páńskie iest wypolerowáne/ y iest tarcza wszytkim ktorzy w nim vfaia.

32 Y kthoryż iest Bog nád Páná? á kto iest mocnieyszy nád Bogá nászego?

33 Onći iest Bog kthory mie opásał moca/ á vczynił doskonáła droge moie.

34 Spráwiwszy nogi moie iáko ielenie/ á postáwił mie ná mieyscach moich wysokich.

35 Ktory spráwił rece me do walki/ thák iżem skruszył ramiony swemi łuk stalony.

36 Y dałeś mi tarcz zbáwienia twego/ á práwicá twa podpieráłá mie/ y dobrotliwość twoiá rozmnożyłá mie.

37 Rosprzestrzeniłeś pojchapienia moie podemna/ á nie chwiały sie goleni moie.

38 Goniłem nieprzyiaćioły moie y poimałem ie/ á nie wroćiłem sie áżem ie wytráćił.

39 Poráziłem ie thák iż powstáć nie mogli/ vpadáiac pod nogi moie.

40 Opásałeś mie moca ku walce/ á powáliłeś nieprzyiaćioły moie pod mie.

41 Y thyś spráwił iż nieprzyiaćiele moi podáli tył przedemna/ á wykorzeniłem ty ktorzy mie mieli w nienawiśći.

42 Wołáli/ ále nie był ktoby ie ratowáł/ á ktemu y do Páná/ ále sie im nie ozwał.

43 Pothłukłem ie iáko proch przed wiátrem pierzcháiacy/ á podeptałem ie iáko błoto ná vlicách.

44 Wyrwałeś mie od zwad ludskich/ á postáwiłeś mie głowa narodom/ á lud ktory mie nie znał służył mi.

45 Jáko ktory posłyszał o mnie/ byli mi posłuszni/ á ludźie posthronni [E] poddawáli mi sie.

[E] To iest/ zmyślonym á przymuszonym posłuszeństwem dawáli sie w opanowánie moie ále nie dobrowolnie.

46 Narodowie posthronni stráćili dobra myśl/ á drżeli w zámknieniu swoim.

47 Niechay żywie Pan/ á niech bedźie błogosławiony obrońcá moy/ y niech bedźie wywyższon Bog zbáwienia moiego.

48 Bogći iest ktory sie mnie mśćić dawa/ á narody dáie mi w posłuszeństwo.

49 Onći iest wybáwićielem mym od nieprzyiaćioł moich/ y tyś mie sam wywyższył od tych ktorzy powstáia przećiw mnie/ á od człowieká okrutnego wyrwałeś mie.

50 * [F] A przethoż bede ćie chwalił miedzy narody o pánie/ á bede śpiewał imieniowi twemu.

* Rzym. 15. v. 9.
[F] Proroctwo o krolestwie Krystusowym/ Bo by pogámi nie byli wezwáni do kośćiołá tedy by prożno mowił iż wyznawa chwałe Páńską pośrzod ich.

51. Gdyżeś vczynił zacne wybáwienia krolowi swemu/ á spráwił miłośierdźie pomázáńcowi swoiemu Dawidowi/ y potomsthwu iego áż ná wieki.

Psalm 19.

1. Zacna spráwa niebieská/ y inego stworzenia dźiwnie wywyższa zacność stworzyćielowe. 8. Y świetey náuki iego. 13. A tu głosem prośi o odpuszczenie niezliczonych grzechow ludzkich. 14. Od kthorych prośi że by był zachowan/ áby był tym wdźieczniey szy Bogu.

1. Przednieyszemu nád spiewaki Psalm Dawidow.

2. NIebá opowiedáia chwale Boza a spráwe rak iego wyznawa [A] rospostrzenie.

3. [B] Jeden dzień vczy drugi dzień / á noc oznáymuie vmieietnosć drugiey nocy.

4. Niemász w nich ani powieśći / áni słow / ani słuchać głosu ich.

5. * A wszakoż [C] pomiar ich wyszedł ná wszytke ziemie, á słowá ich áż do kończyn świáthá / á w nich założył przybytek słońcu.

6. A on wychodzi iáko oblubieniec złożnice swoiey / ráduiac sie iáko mocarz áby mogł co rychley przybieżeć do kresu swego.

7. Od końcá niebios iest wyscie iego / á wescie iego áż ná drugim końcu ich / á nie iest nikt coby sie miał zákryć od goracośći iego.

8. Zakon Páński iesth doskonáły / náwrácáiacy dusze / świádecthwo Páńskie wierne iest dawaiace madrość nieumieietnemu.

9. Roskazánia Páńskie sa prosthe rozweseláiace serce / a Przykazánie Páńskie czyste oświecáiace oczy.

10 Boiaźń Páńska iest czysta trwáiaca ná wieki / sady Páńskie sa prawdziwe á społu sprawiedliwe.

11. Wdzieczniey sze sa niżli złotho / á niżli złotho z Ofir / á słodsze niżli miod w plastrzech.

12. Też y sługá twoy iesth oświecon przez nie / á strzegac ich ma wielka zapłate zá to.

13. Y ktoż iest coby znał błedy swe? á ták mie oczyść od moich táiemnych wystepkow.

14 Záchoway mie theż sługe twego od swowoleństw vpornych aby ná demna nie pánowały / á thedy bede doskonáłem y czystym od wielkiego przestepstwá.

15. Niechay beda wdzieczne przyiete słowá vsth moich / y rozmyślánie sercá me° przed toba Pánie / ktoryś iest skáła ma y odkupićielem moim.

Psalm 20.

1. Modlitwá ludu / w kthorey iest prosbá zá krolem gdy ćiagnie ná woyne. 7. Dźiekuie zá otrzymáne zwycięstwo.

1. Przednieyszemu nád spiewaki / pieśń Dawidowá.

2. NIechayże ćie [A] wysłucha Pan w dzień vtrapienia / á imie Bogá Jakobowego niechayćie broni.

3. Niechćiześle rátunk [B] z mieyscá świethego / á niechay ćie podeprze z Syonu.

4. Niechay wspomni ná wszytki ofiáry twoie / á niechay [C] w popioł obroći palone ofiáry twoie / Selá.

5. Niechay cie tym obdárzy coby było po myśli twoiey / á wszytke rade twa nápełni.

6. Rozweselimy sie w wybáwieniu twoim / á w imie Bogá nászego podniesiemy chorągiew / niechayże wypełni Pan wszytki prosby twoie.

7. Terazćiem poznał iż Pan wybáwił pomázańcá swego / wysłucha go z niebá swoiego świethego przez zbáwienna moc prawice swoiey.

8. Jedni ć vfáli w woziech, á drudzy w koniech / ále my bedziem pámietáć ná imie Páná Bogá nászego.

9. Oni ć polegli y vpádli / álechmy my powstáli / y ostáli sie.

10 Pan wybáwi krolá / á wysłucha nas w dzień w ktory go wzywáć bedziemy.

Psalm 21.

2. Pieśń w kthorey czyni dzieki zá zwycięstwá iemu od Páná Bogá dáne. 9. Z niewątpliwym vfániem y modlitwą o insze dobrodzieystwá ktorych sie od niego spodziewa.

1. Przednieyszemu nád spiewaki / pieśń Dawidowá.

2. PAnie w mocy twoiey ráduie sie krol / á w zbáwieniu twoim bárzo sie weseli.

3. Vczyniłeś dosyć żadośći sercá iego / á nie odmowiłeś mu tego oco ćie prosił / Selá.

4. Abowiemeś go ty potkał błogosłáwieństwy przenalepszymi / włożyłeś ná głowe iego korone złota.

5. Prosił cie o zdrowie / á przedłużyłeś dni iego áż ná wieki.

6. Wielka iest chwałá iego dla wybáwienia

A O tym pátrz w Ksie. 1. Mo. Ká. 1.

B To iest / ony przemiány dni y nocy wyznáwáią moc Páńską.

* Rzym. 10. v. 18.

C To iest / iż ná niebie práwie iest wypisaná iáko ná ksiegách moc y chwała Boża.

A Sa słowá ludu modlacego sie zá Krolem.

B Rozumie o przybytku ktory był ná gorze Syon.

C To iest ná świádectwo wdzieczne go przyięćia ofiáry.

wienia twego/ á położyles ná nim chwale y zacność.

7\. Abowiemes go postánowił áby był błogosłáwieniem ná wieki/ á rozweseliłes go w rádości obliczem twoiem.

8\. Gdyż krol vfa w Pánu/ á dla miłosierdzia nawyższego nie vpádnie.

9\. Reká twa naydzie wszytki nieprzyiacioły twoie/ á práwicá twa dosięże wszytkich co ćie w nienawiśći máią.

10\. Ty ie czyniż iáko piec rospalony czásu gniewu twego/ á wytráći ie Pan w popędliwośći swej/ y pożrze ie ogień.

11\. Owoc ich wygubisz z ziemie/ á nasienie ich z pośrod synow ludzkich.

12\. Abowiem czyháią ná twe złe/ á zmyslaią rade ktorey dowieść nie mogą.

13\. Gdyż ie skłádzieśz ná kupę/ á ćięćiwe twą wyćiągnieśz prawie ná ich twarz.

14\. Podnieśże sie Pánie w twey mocy/ á tedy z śpiewániem będziem wysławiać moc twoię.

Psalm 22.

1\. Proroctwo o pánu Krystusie/ kedy Dawid śpiewa ná przod o swoim vniżeniu wzgárdzonym. 20. A przytym żąda áby był wybáwion od nieprzyiaciot swoich. 26. Y wypisuie wywyższenie y vmocnienie krolestwa swego.

1\. Przedniejszemu nád śpiewaki o [A] łaniey iutrzenney/ pieśń Dawidowa.

[A] Ták sie poczyna niektora pieśń pospolita/ Niektorzy o gwiaździe iutrzence to rozumieią/ ábowiem then psalm wszytek iest o Krystusie ktory iest prawdziwym przynośićielem swiátłośći. * Mát.27. v.46. Már.15. v.34.

2\. * Boże moy/ Boże moj przecześ mie opuśćił/ á oddaliłeś sie precz od mego wybáwienia/ y od słow ryku moiego?

3\. Boże moy wołam przez dzień/ á nie ozywaśz mi sie/ tháksze y w nocy nie przestawáiac.

4\. Aleś ty iest świety mieszkáiac w [B] chwałach Izráelskich.

[B] To iest ná mieyscu kedy ćię chwali Izráel w przybytku twem.

5\. W tobie vfáli oycowie náśzy/ vfáli á wybáwiłeś ie.

6\. Do ćiebie wołali y wybáwieni są/ w tobie nadzieię mieli á nie byli pohánbieni.

7\. Alem ia iest robaczek á nie mąż/ pohánbienie v ludzi/ y wzgárdzony od pospolstwá.

8\. † Wszyscy widząc mię śmieią sie ze mnie/ rozdziewiáią wárgi/ á chwieią głową mowiąc.

† Mát.27. v.39.

9\. [a] Poruczą sie Pánu/ niechayże go wyrwie/ niech go wybáwi/ wszák sie w nim kocha.

[a] Mát.27 v.43. Mądro.2. v.17.

10\. Aleś ty iest coś mie wyiął z żywotá/ á dałeś mi dobrą otuchę ieszcze od pierśi mátki moiey.

11\. Jesthem tobie poruczon wnet po vrodzeniu/ á skoro z żywotá mátki mey tyś iest Bogiem moim.

12\. Nie oddalayże sie odemnie/ ábowiemći thuż iesth vtrapienie/ á nie mász ktoby ráthował.

13\. Ogárnęło mie mnostwo [C] ćielcow/ á bycy z Básán oblegli mie.

[C] Przez ćielce lwy y psy rozumie okrućieństwo y gniew nieprzyiaciol swoich.

14\. Otworzyli ná mię páśzczeki swe/ iáko lew chwytáiący y ryczący.

15\. Wylanem iest iáko wodá/ á rozstąpiły sie wszytki kośći me/ serce me rospłynęło sie iáko wosk w pośrod wnętrznośći moich.

16\. Moc moiá wyschłá iáko skorupá/ á język moy przysechł do podniebienia mego/ y obroćiłeś mie w proch śmierći.

17\. Abowiem ogárnęli mie [D] pśi/ á zebránie złośnikow obległo mie/ y [e] sprzebiiáli ręce moie y nogi moie.

[D] To sie wypełniło w Krystusie. [e] Mát.27. v.35. Már 15. v.24. Luk.23 v.33.

18\. Rozliczyłbych wszytki kośći moie/ á oni ná mie pátrzą y przypátruią sie.

19\. * Rozdzielili sobie odzienie moie/ á o száty moie miotáli losy.

* Jan. 19. v. 23.24.

20\. Ale thy Pánie nie stoy z dáleká/ o mocy ma pośpieszże ná ratunek moj.

21\. Wyrwi od mieczá duszę moię/ á z reki psá iedynaczkę moię.

22\. A wybaw mię z páśzczeki lwiey/ á od rogow [E] iednorożcowych wybaw mie.

[E] W tych słowiech rozumie wielkie á srogie swe nieprzyiacioły ktore przyrownawa iednorożcom zwierzętom żadnym sposobem nieskroconym.

23\. * Opowiem imię twoie bráćiey moiey/ á w pośrzod kośćiołá chwalić ćie będę.

* Zydow.2. v.12.

24\. Kthorzy sie boićie Páná chwalćież go/ á wysławiayćie go wszytko potomstwo Jakobowe/ niech sie go boi wszytek narod Izráelski.

25\. Abowiem nie wzgárdził áni lekce poważył vtrapienia nędznikowego/ áni zákrył od niego oblicza swego/ owszem go wysłuchał kiedy wołał k niemu.

26\. Z ćiebieć chwałá moiá wzebrá-

wienin wielkim/ á ſluby moie przed thymi oddam ktorzy ſie ćiebie boia.

27 Beda ieść vbodzy y beda naſyceni á beda chwalić Páná ći kthorzy go ſzukáia/ ſerce ich bedzie żyć ná wieki.

28 Roſpomnia ſie/ y náwroca ſie do Páná wſzytki gránice ziemie/ á vpádna przed oblicznośćia iego wſzytki pokolenia ludzkie.

29 Abowiem Páńſkie ieſt kroleſtwo/ á on ieſt Pánuiacy nád narody.

30 Wſzyſcy bogacze ziemie beda ieść y vpádáć przed nim/ y wſzyſcy ktorzy [F] leża w prochu/ á ledwo żywi zoſtáli/ kłániáć ſie przed nim beda.

F To ieſt/ ktorzy ſa od wſzethkich wzgardzeni/ á nic inego nie czekáia iedno śmierci.

31. Potomſtwo ich ſłużyć mu bedzie/ á beda ſie ozywáć narodem páńſkim.

32 Zbieża ſie á beda opowiedáć ſpráwiedliwość iego [G] (ktora mnie vczynił) narodowi co po nich náſtánie.

G To ieſt/ iż doſyć vczynił obiethnicam ſwoim.

Pſalm. 23.

1. Pod podobieńſtwem páſtherzá dobrego przećiwko trzodźie ſwey/ wysławia iáko ieſt wdźiecznie opátrzon od Páná/ vfáiac mu iż go toż záwżdy potka od niego.

Pſalm Dawidow.

1\. P*Anieſt Páſtherzem moim/ á przethoż żadnego niedoſtathku nie vznam.

* Ezái. 40. v. 11. Jerem. 23. v. 5. Ezech. 34. v. 23. Jan. 10. v. 11. 1 Piotr. 2. v. 25.

2\. Dal mi odpoczywáć ná páſtwiſkách obfitych/ á prowádźi mie nád wodámi ćichemi.

3\. Práwie mi zdrowie przywrocił wiodac mie drogámi ſpráwiedliwośći dla imieniá ſwego.

4\. Choćbych też chodźił w dolinie ćieniá śmierći/ tedy ſie iednák nie bede bał nic złe*/ bowiemeś ty ieſt ze mna/ á [A] laſká twa y kiy twoy ćieſza mie.

A W thych słowiech okázuie pilność y praca ktora Pan ma o nim.

5\. Gotuieſz przede mna ſtoł przećiwko tym ktorzy mie trapia/ [B] nátluśćiłeś głowe moie oleyki/ á kubek moy ieſt oplywáiacy.

B Przypomina tu onycżaſy w kthorych ten zwyczay bywał/ iż oleyki wdźiecznemi okázuiac wdźieczność iеden drugiemu pomazowáli głowy/ ktoremi słowy Dawid święty dawa znáć o wielkiey obfitośći ktora go był Pan Bog obdárzyć raczył.

6\. Nad to dobrodźieyſtwo y miłoſierdźie twe poyda zá mna po wſzythki dni żywothá mego/ á bede mieſzkał w domu Páńſkiem ná długie czáſy.

Pſalm. 24.

1. Dawid wysławia chwały Páńſki. 2. Kthory chociaż był Pánem oney wſzytkiey ziemie: á wżdy iednák ſobie obrał gore Morya kedy zbudował Kośćioł ſwoy/ ktory ieſt figurá prawdźiwego Kośćiołá Kryſtuſowego. 3. Wypiſuie ktorzy ſa práwie właſni ſynowie iego. 6. A godni áby mieſzkáli ná oney gorze/ A ten Pſalm ſpiewano gdy przynieſiono Skrzynie Páńſka do kośćiołá. 8. Mieyſce mieſzkánia iego.

Pſalm Dawidow.

1\. PAńska ieſth ziemia/ y* wſzytko cokolwiek ieſth ná niey o krąg świátá y mieſzkáiacy ná nim.

* w 2. Mo. 16. v. 5. 1 Kor. 10. v. 26. Pſalm. 49. v. 12.

2\. Abowiem on nád morzem vgruntował ia/ á nád rzekámi vtwierdźił ia.

3\. Y ktoż ieſt coby miał wnidź ná gore Páńſka? á kto ſthánie ná mieyſcu świetem iego?

4\. Ten kthory ieſt niewinnych raky ſercá czyſtego/ kthory nie ſkłonił ku kłamſtwu ſercá ſwoiego/ á nie przyſiegał zdrádliwie.

5\. Abowiem tákowy weźmie błogosławieńſtwo od Páná/ y [A] ſpráwiedliwość iego od Bogá zbáwićielá ſwego.

A To ieſt nagrodę ſpráwiedliwośći.

6\. Tenći ieſt narod tych kthorzy go ſzukáia/ á kthorzy ſzukáia oblicza twego Boże w [B] Jakobie/ Selá.

B W thym właſnym imieniu Jákobowem zámyka wſzytek Izráelſki narod.

7\. Wy [C] brány podnieśćież wierzchy wáſze/ á podnieśćie ſie wy brány wieczne/ y wnidzie [D] Krol chwały.

C Obráca słowá ſwe ku kośćiołowi iákoby iuż zbudowánemu/ á to bydac pewien obietnice ktora miał od pana Bogá iż miał być zbudowan kośćioł/ A ku themu przythacza ie ná Kryſtuſá kthory ieſt prawdźiwem kośćiołem Bożym.

D Názywa Skrzynie Bożą imieniem iego/ przeto iż oná byłá pewnym známieniem obliczności iego.

8\. Y ktoryż to ieſt Krol chwały? Jeſt Pan mocny y możny/ á Pan mocny walecznik.

9\. Podnieśćież o brány wierzchy wáſze/ á podnieśćie ſie wy brány wieczne/ y wnidzie Krol chwały.

10 Y ktoryż to ieſt Krol chwały? Pan zaſtepow thenći ieſt Krol chwały/ Selá.

Pſalm. 25.

Dawid bedac ogárniony grzechy ſwoimi y od nieprzyiaćioł ſwoich/ á wſzákoż vfáiac dobrotliwośći y wiernośći Bożey/ modli ſie zá wſzythek lud y zá ſámego ſiebie/ y zá wſzytek Kośćioł/ vkázuiac pożythek ktory przychodźi z boiáźni Páńſkiey.

Pſalm Dawidow.

1\. KU tobie Pánie podnoſze duſze moie.

2\. Boże moj w tobie vfam/ niechże nie bede záwſtydzon/ á by ſie nie weſelili ze mnie nieprzyiaćiele moi.

Tężći

3\. Też y ći wſzyſcy ktorzy oczeka-wáia ciebie nie záwſtydáia ſie/ ale ći kthorzy bez przyczyny przeſtepſtwá ſie dopuſzczáia/ beda pohánbieni.

4\. Drogi twe Pánie dayże mi poznáć/ á ściezek twoich náucz mie.

5\. Prowadź mie przez prawde thwoie/ y náucz mie/ ábowiemeś ty ieſt Bog zbáwienia mego/ á w tobie vfam ná káżdy czas.

6\. Wſpomni Pánie ná miłoſierdźie twoie/ y ná dobrotliwośći twoie/ ábowiem ſa od wieká.

7\. Grzechow młodośći moiey/ y przeſtepſtwá mego nie przywodź ſobie ná pámieć/ ále według miłoſierdźia twego wſpomni ná mie dla twey dobrotliwośći Pánie.

8\. Panći ieſt dobry y ſpráwiedliwy/ á przethoż grzeſznikow náuczy drogi.

9\. Poprowadźi pokorne w ſpráwiedliwośći/ á pokornych náuczy drogi ſwoiey.

10\. Wſzytki śćieſzki Páńſkie ſa miłoſierdźie y prawdá/ tym kthorzy ſtrzega przymierza y świádectw iego.

11\. Dla imieniá twego Pánie odpuść nieprawośći moiey/ ábowiem ći ieſt wielka.

12\. Kthoryż ieſt człowiek coby ſie bał Páná: á náuczy go drogi ktora ma obráć.

13\. Duſzá iego w dobrách przemieſzkáwáć bedźie/ á pothomſtwo iego otrzyma w dźiedźictwo źiemie.

14\. Táiemnicá Páńſka wiadoma ieſt wſzythkim boiacym ſie iego/ á przymierze ſwoie oznáymuie im.

15\. Oczy moie zawżdy podnoſze ku Pánu/ ábowiem on z ſieći wywiedźie nogi moie.

16\. Weyrzyż ná mie/ á zmiłuy ſie nádemna/ ábowiemćiem ia ieſt opuſzczony y vtrapiony.

17\. Trapienia ſercá mego rozmnożyły ſie/ przeto od vćiſku mego wywiedź mie.

18\. Obácz vdreczenie moie y pracá moie/ á odpuść wſzytki grzechy moie.

19\. Obácz też nieprzyiaćioły moie boć ich bárzo wiele/ á máia mie w okrutney nienawiśći.

20\. Strzeż duſze moiey/ á wyrwi mie/ bych nie był pohánbion gdyż w tobie vfam.

21\. Szczyrość moiá y wiernosć mo-

iá záchowywáia mie/ ábowiem ćiebie oczekawam.

22\. Wybawże ty o Boże lud Izráelſki ze wſzytkich vćiſkow iego.

Pſalm. 26.

1\. Dawid z wielkiem vfániem modli ſie Pánu. 11. Oświádcza ſie w ſwey niewinnośći. 4 Iż ſie ſtrzegł zgromádzenia złośćiwych. 8. A prágnał przyłaczyć ſie do Kośćioła Bożego. 9. Prośi áby był wyiet od nieprawośći

Dawidow.

1\. Roſzadźże mie Pánie/ ábowiemćiem chodźił w doſkonałośći mey/ á gdyżem vfał pánu nie záchwieie ſie.

2\. Doświádczay mie Pánie y pokuſzay/ wywiedz ſie wnetrznośći moich y ſercá moiego.

3\. Abowiem miłoſierdźie twoie ieſt przed oczymá moimi/ á chodźiłem w prawdźie twoiey.

4\. Nie záſiádałem z ludźmi kłamliwemi/ á z ludźmi obłudnymi nie miałem towárzyſtwá.

5\. Nie náwidźiałem zgromádzenia złośnikow/ á nie ſiedziałem z niepobożnemi.

6\. Vmyłem w niewinnośći rece moie/ á obchodźiłem wokoło Ołtharz twoy Pánie.

7\. Abych tobie czynił chwałe głoſem wielkim/ á opowiedał wſzytki cudá twoie.

8\. Vmiłowałem Pánie mieſzkánie domu twego/ y mieyſce przybythku chwały twoiey.

9\. Nie przyłaczayże miedzy grzeſzniki duſze moiey/ áni miedzy morderze żywotá moiego.

10\. W kthorych reku ieſt przewrotność/ á práwicá ich pełná ieſt dárow.

11\. Alećia chodze w doſkonáłośći moiey/ á dla tegoż odkup mie/ á zmiłuy ſie nádemna.

12\. Nogá moiá ſtánełá w proſtośći/ á przetoż w zborzech bede błogoſłáwił Páná.

Pſalm. 27.

1: Dawid lekce ſobie waży nieprzyiaćioły ſwoie máiac vfánie w Bogu. 4. y. 9. Prośi pokornie Páná áby ſobie vczynił mieſzkánie v niego. 6. Obiecuie cále przyſtáć do

Páná y iego chwálić. 14. Przywodźi teź ku temu káźdego wiernego áby tákźe czynił.

1\. Dawidow

LAn ieſt świátłośćia moia / y wybáwieniem moim y kogoź ſie bać bede? Panći ieſt mocą żywotá mego / y kogoź ſie ia mam lekáć?

2\. Gdy ſie przećiwko mnie zbieżą złośnicy chcąc poźrzeć ćiáło moie / tedy ći ſprzećiwnicy y nieprzyiaćiele moi potkną ſie y vpádną.

3\. A choćiaź ſie teź około mnie záto czą obozem / przedſie ſie ich nie vlęknie ſerce moie / Y choćiaź walká powſtánie przećiwko mnie / przedſie ia [A] w tym vfam.

A To ieſt / iź Bog ieſt świátłośćią moią y zbáwieniem moim.

4\. O iednem rzecź proſił Páná / o ktorą ieſzcze proſić bede / abych mieſzkał w domu Pańſkim po wſzytki dni żywotá mego / áiźbych oglądał wdźieczność Pańſką / y z pilnośćią wypátrzył kośćioł iego.

5\. Abowiem by mie ſkrył w przybytku ſwoim czáſu nieſzcześćia / á záchowałby mie ná ſkryte mieyſce przybytku ſwego / y wyſádźiłby mie ná ſkále.

6\. A teraz bedźie wywyżſzona głowá moiá nád nieprzyiaćioły moimi okolicznymi / y bede w przybytku iego ſpráwował ofiáry z weſelem / á bede ſpiewał y wykrzykał Pánu.

7\. Vſłyſzże Pánie głos moy ktorymem ná ćie wołał / á zmiłuy ſie náde mną y wyſłuchay mie.

8\. Serce moie rozmyſláło to coś ty roſkazał / to ieſt / Szukayćie oblicznośći moiey: A przetoź ia Pánie bede ſzukał oblicza twego.

9\. Nie zákryway że odemnie twárzy twey / á nie odmiáthuy w gniewie ſługebniká twego / Tyś był rátunkiem moim / nie opuſzczay że mie áni mie odſthepuy Boże zbáwienia mego.

10 Abowiem [B] oćiec moy y máthká moiá opuśćili mie / ále mie Pan przyiął.

B Tu ná tym mieyſcu nie vſkarża ſie ná rodźice ſwoie / ále czyni przyrownánie ktorym okázuie dobrodźieyſtwo ktore wźiął od Páná przećiwko ktoremu przyrownani y oćiec y mátká nic nie ſą.

11\. Náucz mie Pánie drogi twoiey á prowadź mie proſthą śćieſzką dla nieprzyiaćioł moich.

12\. Nie podaway że mie ná wolą nieprzyiaćiołom moim / abowiemći powſthali przećiwko mnie świádkowie fałſzywi / y ći kthorzy zmyſláią potwarzy.

13\. [C] Bych był nie wierzył że mam oglądáć dobrotliwość Pańſką w źiemi żywiących / źleby o mnie było.

C Pan obiecał był Dawidowi ſpokoyne Kroleſtwo y potomſtwu iego / czemu on wierzył vfáiąc tey obietnicy iź miał żyć też y w pośrod náwiętſzego niebeſpieczeńſtwá śmierći / ábowiem Bog nie ieſt kłamliwym.

14 Mieyże tedy oczekawánie w Pánu / á zmocni ſie y vtwirdź ſerce twoie / á tákże oczekaway Páná.

Pſalm 28.

1\. Wierny napilniey o to proſi / áby nie zginął w karániu niepobożnych. 4. Y proſi o pomſtę Bogá. 6. Dźiękuie Bogu zá wybáwienie ſwoie / á iź go podeprzeć raczył.

1\. Dawidow.

DO ćiebie Pánie wołam mocy moiá / nie zátulay że vſzu twych przede mną / bo ſnadź ieſli mi ſie nie ozowieſz / bede rownym thym co zſtepuią do grobu.

2\. Vſłyſzże głos proſb mych gdy wołam ku thobie / y gdy podnoſzę ręce moie do przybytku twego świete[*].

3\. Nie porywáy mie ze złośniki / y z tymi ktorzy broią złośći / áni z tymi ktorzy mowią cudnie z bliźnimi ſwymi / á myślą źle w ſercách ſwoich.

* Ierem. 9. v. 8.

4\. [A] Oddayże im wedle ſpraw ich / y wedle złośćiwych vczynkow ich / oddáyże im wedle vczynkow rąk ich á day im zapłáthę ich.

A Thego ſobie ku przykłádu żaden bráć niema chybá by duchem proroctwá widźiał iáko y Dawid tho co Pan vmyślił vczynić nád nieprzyiaćioły naſzemi / A wſzákoż niema nas własna naſzá krzywdá ruſzáć iedno Boża.

5\. Abowiem nie obaczywáią ſpraw Pańſkich / áni ſpraw rąk iego / á przetoź ie popſuie / á nie [B] pobuduie ich.

B To ieſth / żadnego potomſtwá po nich nie zoſtánie.

6\. Błogoſłáwionyć ieſt Pan / abowiem wyſłuchał głoſu proſb mych.

7\. Panći ieſth mocą moią y tarczą moią / á w nim vfáło ſerce moie / y rátował mie / á przetoź rozweſeliło ſie ſerce moie / á w pieśni mey chwálić go bede.

8\. Panći ieſt [C] mocą ich / y mocą wybáwienia pomázáńcá ſwoiego.

C O tych tu mowi ktorzy go rátowáli przećiw nieprzyiaćiołom iego ſpołotrzymániu zwyćieſtwá / kthorym nic nie przypiſuie chwały tylko ſámemu Bogu.

9\. Záchowayże Pánie lud twoy / á błogoſław dźiedźictwu twoiemu / ſpráwuyże ie á wywyżſzay áże ná wieki.

Pſalm 29.

1\. Nápomina wſzytki co zacnieyſze miedzy ludźmi áby chwalili Páná y służyli iemu. 3. Kthorego możność znáczna ieſth w gromiech y w błyſkáwicách. 5. Thák iź ieſt ná poſtrách wſzythkim rzeczam ſtworzonym. 11. A záśie wſzytkim wiernym ſwoim ieſth łáſkáwym.

1\. Pſalm Dawidow.

Synowie

Synowie możnych ludźi oddawayćie Pánu á oddaway ćiemu chwałe y moc.

2\. Oddayćie Pánu cześć powinna imieniowi iego/ á chwalćie Páná ná zacnem á świetym mieyſcu iego.

3\. [A] Głos Páńſki ieſt nád wodámi/ á Bog chwalebny czyni gromy/ Pan ći ieſt nád wodámi wielkimi.

A W tych tu słowiech rozumie gromy gwáłtowne z ſwemi błyſkáwicámi y trząſkániem.

4\. Głos Páńſki ieſt mocny/ á głos Páńſki wielmożny.

5\. Głos Páńſki tłucże Cedry/ á Pan kruſzy Cedry Libáńſkie.

6\. A czyni tho iż ſkákáć muſzą iáko ćielcy/ á Liban y [B] Syrion iáko iednorożczętá.

B Jeſt cześć gory Libanu / kthora ſie zbiega z ziemią świętą/ á zową ią też ináczey Hermon.

7\. Głos Páńſki wypuſzcża płomień ogniſty.

8\. Głos Páńſki zátrząſa puſtyniámi/ á przed głoſem Páńſkim drży puſzcza Kades.

9\. Przed głoſem Páńſkim porzucáią łanie/ y odkrywáią ſie láſy/ á wſzyſcy w Kośćiele iego wyſławiáią iego chwały.

10\. Pan władnie nawáłnośćiámi dżdżow/ y będzie śiedźiał Pan áby krolował ná wieki.

11\. Pan da moc ludowi ſwoiemu/ á Pan będzie w pokoiu błogoſłáwił ludowi ſwoiemu.

Pſalm 30.

2\. Wyſtawia dobrotliwość Boſką: widząc iż ieſt wybáwion od thák wiele niebeſpiecznośći. 5. Nápomina wſzythki wierne áby tákże czynili. 6. Okázuie iáko ieſt dobrotliwym/ y iáko śię ſpráwowáł przećiwko niemu/ thák przed wybáwieniem iáko y potym.

1\. Pſalm ktory ieſth pieśnią * poświecenia Dawidowego domu.

*1. Sámu. 5. v. 11.

2\. Wywyżſzáć ćie Pánie będę/ ábowiemeś mnie też thy wywyżſzył/ á niedałeś poćiechy nieprzyiaćiołom moim nádemną.

3\. Pánie Boże moy wołałem do ćiebie/ y [A] vzdrowiłeś mie.

A To ſie ma rozumieć o przeſládowániu Abſálomowę/ gdy Dawid iáko by znowu był poſtáwionem Krolem/ iákoby rzekł/ Tyś mie wybáwił z wielkiego vtrapienia.

4\. Pánie wywiodłeś duſze moie z grobu/ á przywroćiłeś mi żywoth miedzy tymi ktorzy do grobu zſtępuią.

5\. Spiewayćież Pánu miłośierni iego/ á obchodźćie świetą pámiątkę iego.

6\. [B] Abowiem popędliwość iego przemiia w okámgnieniu/ ále łáſká iego długo trwa/ iż choć w wieczor będzie płácż/ wſzákże ráno weſele.

B Gdy karze ſwe wierne thedy nie thylko wdźięczne karánie dopuſzcza ále też nátychmiaſt bywa vbłagan/ á záśię długo im folguie.

7\. A gdym ia był w ſzcżęśćiu moim: mowiłem/ Nie będę wzruſzon ná wieki.

8\. Abowiem Pánie według twey dobrey woley vmocniłeś [C] gore moie/ ále iákoś ſkoro zákrył oblicże ſwoie zátrwożonem ieſt.

C To ieſt/ doſtoień ſtwo Krolewſkie

9\. Tedy ku tobie Pánie wołałem/ á modliłem ſie Pánu/ thák mowiąc.

10\. Coż ieſt zá pożytek we krwi moiey/ chociażbych zſtąpiły do grobu? Azali ćie proch chwalić będźie? á izali on prawdę twą opowiedáć może.

11\. Wyſłuchayże Pánie/ á zmiłuy ſie nádemną/ bądźże Pánie rátunkiem moim.

12\. Nátychmiaſteś ty odmienił płácż moy w thaniec/ odpáſáłeś ze mnie wor á obłokłeś mie w rádość.

13\. A przetoż thobie będzie śpiewał [D] iezyk moy/ áni vmilknie: Pánie Boże moy będę ćie chwalił áże ná wieki.

D W Zydowſkim ſtoi/ chwałá moiá.

Pſalm 31.

2\. Dawid obleżony od Saulá w puſzczy Maon/ iáko o tym nápiſano ieſth w kśięgách pirwſzych Sámuelowych w kápit. 23. gdźie będąc vtrapiony woła ku Pánu. 5. y 10. Oznáymuie mu wielkie niebeſpieczeńſtwo w ktorym ieſth. 18. Pothym śię vſkarża ná nieprzyiaćioły ſwoie. 20. Vfa w dobrotliwośći Boſkiey/ á wſzytki wierne nápomina áby też tákże czynili.

1\. Przedniejſzemu nád śpiewaki pſalm Dawidow.

2\. W Thobie vfam Pánie/ niechże nie będę záwſtydzon ná wieki/ á wybaw mie w ſpráwiedliwośći twoiey.

3\. Nákłoń ku mnie vchá twego/ á wybaw mie co narychley: bądźże mi iáko mocna ſkáłá/ y domem obronnym ábyś mie záchował.

4. Abowiemeś ty ieſt ſkáła y obrona moia/ á przethoż wiedź mie y prowadź dla imienia twego.

5. Wybaw mie z ſieći ktora przedem na zákryto/ ábowiem ty ieſteś mocá moia.

*Luk. 23. v. 46.

6. *W rece twoie poruczam duchá mego/ odkupże mie tedy Pánie Boże prawdźiwy.

7. Miałem w nienawiśći ty ktorzy ſie parali proznoſćiámi/ álem w tobie vfał Pánie.

8. Bede ſie rádował y weſelił w miłoſierdźiu twoim/ ábowiemeś ty obaczył vtrapienie moie/ á poznałeś duſze moie w iákowym ieſth vćiśnieniu.

9. Y nie zámknałeś mie w reku nieprzyiaćielá/ áleś wywiodł ná przeſtrzeńſtwo nogi moie.

10. Zmiłuyże ſie nádemna Pánie/ ábowiemem ieſt w vtrapieniu/ ták iż oko moie/ duſzá moiá/ y żywoth moy zwiotſzał od żáłośći.

11. Vſtáło od boleśći zdrowie moie/ á látá moie od wzdychánia/ ſiły moie vſtáły dla [A] grzechu mego/ á kośći moie poprochniáły.

A Abo prze ćieſzkość boleſći ktorą ćierpit.

12. Byłem w pohánbieniu v wſzech nieprzyiáćioł moich/ á thym wiecey v ſąśiad moich/ y ná poſtrách znáiomym moim/ kthorzy vyzrawſzy mie vćiekáli odemnie.

13. Wypadłem z pámieći w ſercách ludzkich iáko vmárły/ ſtałem ſie iáko naczynie zginełe.

14. Abowiemem ſłyſzał ſromocenie od wiela ich/ á ſtrách około mnie ze wſąd/ gdy ſie rádźili ſpołu przećiwko mnie/ myſląc iákoby mi odieli zdrowie moie.

15. Alem ia Pánie w thobie vfał/ á mowiłem iżeś ty ieſt Bog moy.

B To ieſt ſtan moy.

16. W reku thwoich ſą [B] czáſy moie/ wyrwiż mie thedy z rąk nieprzyiaćioł moich/ od tych ktorzy mie przeſláduią.

17. Obiáśńże oblicze twoie nád ſługą żebnikiem twoim/ á wybaw mie dla miłoſierdźia twego.

18. Pánie niechayżeć pohánbion nie bede/ ábowiemem ćie wzywał/ ále niepobożni niechay ſie záwſtydáią/ niechay bedą pohámowáni w grobie.

19. Niechayże zámilkną wárgi kłamliwe/ ktore mowią przećiwko ſprawiedliwemu rzeczy hániebne z hárdośćią y z wzgárdzeniem.

20. O iáko ſą wielkie dobrá twoie/ ktoreś ty záchował boiącym ſie ćiebie/ á ktoreś ſpráwił przed ſyny ludzkiemi tym ktorzy vfáią w tobie.

21. Zákryłeś ie ná mieyſcu táiemnym oblicza twego od [C] vrągánia ludzkiego/ záchowywaſz ie iáko w przybythku przed ſwarliwemi ięzyki.

C Abo hárdośći.

22. Błogoſłáwionyć ieſt Pan/ ábowiem on mnie ſpráwił dźiwne miłoſierdźie ſwoie/ nie inák iáko w mieśćie obronnem.

23. Ale gdym predko vćiekał mowiłem: Odrzuconem ieſt od oczu twych wſzákożeś ty wyſłuchał głoſu modlitwy moiey gdym wołał ku tobie.

24. Rozmiłuyćież ſie Páná wſzyſcy miłoſierni iego/ ábowiem pan ſtrzeże wiernych/ á oddawa ſowitho hárdźie ſie ſpráwuiącemu.

25. Zmocnićież ſie wſzyſcy ktorzy vfaćie w Pánu/ á on vmocni ſerce wáſze.

Pſalm. 32.

1. Gdyż czeſto kroć Dawid doświádczał dobrotliwośći páńſkiey przećiw ſobie/ tedy teraz z wołániem wyznawa/ w czym ieſt ſpráwiedliwość y ſzczeſćie ludzkie położone/ y ktorymby iey obyczáiem doſtáć miał/ To ieſt w odpuſzczeniu grzechow y w prawdźiwem ich poznániu. 9. Potym nápomina niepobożne ku vznániu/ á pobożne ku weſelu.

1. Dawidowe [A] Máskil.

A Jeſt przezwiſko ták rzeczoney pieśni/ przeto iż z tąd człowiek zrozumiewa/ y ſthawa ſie medrſzym z náuk ktore ſą w tey pioſnce wyrażone.

*Szczeſliwy ten ieſt ktoremu ieſt odpuſzczone przeſtepſtwo/ á ktorego grzech ieſt zákryty.

* Rzym. 4. v. 7.

2. Błogoſłáwiony ieſth człowiek ktoremu Pan nie poczyta złośći/ á niemáſz zdrády w duchu iego.

3. Gdym przez cáły dźień ábo milczał ábo wołał z wzdychániem/ zwiotſzáły [B] kośći moie.

B To ieſt/ ſiły moie zniſzczáły chociáżem wołał ku Pánu w tákowey boleśći.

4. Gdyż we dnie y w nocy oćiążoná ieſt nádemną reká twoiá/ á czerſtwość moiá obroćiłá ſie w ſuſzą letnią/ Selá.

5. A przetoż grzech moy oznaymiłem tobie/ á złośći moiey nie kryłem/ Mowiłem: Wyznam przećiwko ſobie złośći moie Pánu/ á tyś odpuśćił winę grzechu moiego/ Selá.

A dla te-

6\. A dla tegoż káżdy miłoſierny bedzie ſie modlił ku tobie ná ten czás gdy cie náleść może: A choćiaż [C] zbiorá powodzi wod wielkich/ przedſie nie przyidą do niego.

7\. Tyś ieſt pochronká moia / á bedźieſz mie ſtrzegł od vćiśnienia / y ogárnieſz mie [D] pioſnkámi wybáwienia/ Selá.

8\. Damći zrozumieć/ y náucze ćie drogi po ktorey chodźić bedźieſz / á okiem ſwym poprowádze ćiebie.

9\. Nie badźćież iáko koń/ ábo muł/ ktorzy nie máią rozumu/ á ktorych geby vzdą y wedzidłem hámuią/ áby ſie ná ćie nie porywáli.

10\. Ná złośniká przypadną wielkie boleśći/ ale vfáiącego w Pánu ogárnie miłoſierdźie.

11\. Weſelćież ſie w Pánu/ á ráduyćie ſie ſpráwiedliwi / á ráduyćie ſie wſzyſcy ktorzy ieſteśćie ſercá ſzczyrego.

[C] To ieſt/ by w nawiecżnych niebeſpieczeńſtwách był/ to wiek on nie bedźie záttumionym.

[D] Tho ieſt / ogárnieſz mie tákowym weſelem iákim ſie rádowáć zwykli ći ktorzy bywáią od nieprzyiaciół wybáwieni.

✤ ✤ ✤

Pſalm. 33.

1\. Naprzod vpomina wierne ku chwale y boiáżni Páńſkiey/ á iżby w nim zupełne vfánie pokłádáli. 6. A to w krotkim wyſłáwiániu dźiwnych ſpraw iego. 11. Ktore ſą pełne prawdy/ ſpráwiedliwośći/ mocy y dobroći. 14. Od ktorego ſámego zbáwienia oczekáwáć mamy/ á nie od ſtworzenia żadnego. 20. Potym ſie modli áby ſie mu tho wſzytko dźiało wedle wiáry iego.

1\. Spiewayćie ſpráwiedliwi z weſelem Pánu/ ábowiem godna rzecz ieſt chwálić go ludźiom ſzczyrym.

2\. Chwalćież Páná ná [A] hárfie/ ſpiewayćiez mu przy ſkrzypicách y przy inſtrumenćie o dźieſiaći ſtrunách.

3\. Spiewayćież mu pioſnke nową/ á krzyczćie głoſem wyſokim śpiewáiąc.

4\. Abowiem ſłowo Páńſkie ieſth prawdźiwe / á káżda ſpráwá iego ieſt wierna.

5\. Kocha ſie w ſpráwiedliwośći y w ſądźie/ á miłoſierdźia Páńſkiego pełna ieſt ziemiá.

6\. *Ná ſłowo Páńſkie ſtáły ſie niebioſá / á wſzytki záſthepy ich náthnienie vſt iego.

[A] Thy Inſtrumenthy muzyki o ktorych tu przypomina y ná wielu mieyſcách w pſalmiech zależáły ná ćwiczenie zákonne/ A przetoż zwyczay ich ma być od dálon od zebránia Krześćiáńſkiego/ iáko kádzenia y świece/ Abowiem w tym zgromádzeniu wiernych Pan Bog ma być chwalon ſercem y iezykiem rozumiánym Ozym pátrz w 1. do Korint. 14. Ale oprocz zgromádzenia słuſzny zwyczay ich może być záchowan.

* w 1. Mo. 1. v. 6.

7\. Zbieráiąc wody Morſkie iákoby ná iedne gromáde/ á kłádąc przepáśći iákoby do ſkárbu.

8\. Niechayże ſie Páná boi wſzytká ziemiá/ á niechay ſie go lekáią wſzyſcy mieſzkáiący ná świećie.

9\. † Abowiem on rzekł y ſtáło ſie/ on roſkazał á wnet ták było.

10\. Pan roſpraſza rády narodow/ á wniwecz obráca myſli ludzkie.

11\. Ale rádá Páńſka trwa ná wieki/ á myſli ſercá iego trwáią po wſzytki czáſy.

12\. O iáko ieſt ſzczeſliwy ten narod ktoremu Pan ieſt Bogiem iego / á narod kthory on ſobie w dźiedzictwo obrał.

13\. Páthrzy Pan z niebá / y widźi wſzytki ſyny ludzkie.

14\. [B] Pogląda z mieyſcá mieſzkánia ſwego ná wſzytki mieſzkáiące ná ziemi.

15\. Abowiemći on ieſt kthory ſpołu ſpráwił ſerce ich/ obaczáiąc wſzytki ſpráwy ich.

16\. Krol nie bedźie wyzwolon wielkośćią woyſká / á mocarz nie vydźie w wielkiey mocy ſwoiey.

17\. Omylkáć ieſt koń ku rátunkowi/ á żadnego nie wyrwie w wielkośći mocy ſwoiey.

18\. Ale oko Páńſkie ieſt nád thymi ktorzy ſie go boią/ y nád vfáiącemi w miłoſierdźiu iego.

19\. Aby wyrwał od śmierći duſze ich/ á pożywił ie czáſu głodu.

20\. A przetoż duſzá náſzá oczekawá Páná/ ábowiem on ieſth rátunek náſz y tarcz náſzá.

21\. Záiſteć w nim rozweſeli ſie ſerce náſze/ ábowiem vfamy w świetym imieniu iego.

22\. Niechayże miłoſierdźie thwoie Pánie bedźie nád námi/ thák iáko my vfamy w tobie.

† Judith. 16. v. 17.

[B] To mieyſce okázuie nam / iż ſam Bog ieſt ſprawcą wſzytkiego świáta.

Pſalm. 34.

2\. Dawid bedąc wybáwion od Krolá Getſkiego śpiewa ten pſalm. 4. Wzywa káżdego áby toż czynił á bał ſie Páná. 7. Okázuiąc iákie ſą iego dobroći przećiwko temu ktory ſie go boi. 17. A záſie iego ſrogość przećiw tym ktorzy im gárdzą.

1\. Dawidow/ * gdy ſobie odmienił poſtáwe przed Abimelechem/ á on go od ſiebie wygnał/ iż odſzedł precz.

* 1. Sámu. 21. v. 13.

2. BEdę chwalił Páná ná káždy czás/ á chwałá iego záwždy będźie w vśćiech moich.

3. Duszá moiá w Pánu śie chlubić będźie/ co vsłyszawszy pokorni rozweselą śie.

4. Wysławiayćież zacnie Páná zemną/ á wywyższaymy imię iego społecznie.

5. Szukałem Páná/ á wysłuchał mię/ y wyrwał mię od wszytkich stráchow moich.

6. Ci ktorzy ku niemu poglądáią/ będą oświeceni/ á oblicżá ich nie będą záwstydzone.

7. Then A vbogi wołał/ á Pan go wysłuchał/ y záchował go od wszytkiego vtrapienia iego.

A To iest/ Dawid nędznie vtrapiony

8. Anioł Páński zátacżá oboż około tych kthorzy śię go boią/ y wyrywa ie.

9. Skosztuyćież á obaczćie iáko iest dobry Pan/ á szczęśliwy to człowiek ktory w nim vfa.

10 Boyćież śię Páná święći iego/ ábowiemći żadnego niedosthátku nie czynią ktorzy śię go boią.

11. Lwiętá będą w niedostátku ćierpieć głod/ áleći ktorzy szukáią Páná w żadney rzeczy B nie vćierpią niedostátku.

B Prawdáć iż Pan Bog wiele dopuszcza ná wierne swoie/ á wszákoż ich nigdy nie opuszcza bez rátunku.

12. Zeydźćież śię synowie á słuchayćie mię/ náucżę was boiáźni Páńskiey.

13. *Ktoryż iesth mąż thákowy co chce długo żyć/ á kthory śię kocha w długim zdrowiu áby C widźiał dobrá?

* 1. Piotr. 3. v. 10.

C Jákoby rzekł/ ieśli kthory coby chćiał oglądáć szczęśćie prawdźiwe/ gdyż tu ma káždy náukę iáko go dostąpić ma.

14 Strzeż ięzyká twego od złośći/ á warg twoich od mowy zdrádliwey

15. Odchyl śię od złego/ á czyń dobrze/ szukay pokoiá á idź zá nim.

16. † Ocży Páńskie są nád spráwiedliwymi/ á vszy iego ku wołániu ich.

† Ekle. 15. v. 20.

17. Ale D oblicże Páńskie przećiwko tym ktorzy broią złośći/ áby wykorzenił pámiątkę ich z ziemie.

D To iest gniew.

18. Spráwiedliwi wołáią á wysłuchawa ich pan/ wyimuie ie y ze wszytkich trudnośći.

19. Pan iest bliski tym ktorzy są sercá skruszonego/ á zásrásowáne w duchu záchowywá.

20 Wieleć ma nieszczęśćia spráwiedliwy/ á wszákoż od wszytkiego wyrywa go Pan.

21. Strzegąc wszytkich E kośći iego/ thak iż śię by iedna z nich nie skruszy.

E Ty słowá zgadzáią śię z onymi słowy Krystusowemi ktore mowi Łukasz. 12. iż wszytki włosy policżone są ná głowie wászey áby y ieden z nich nie zginął.

22 Ale złośniká zátráći złość/ á ći ktorzy máią spráwiedliwego w nienawiśći/ będą spustoszeni.

23 Odkupi Pan zdrowie sług swoich/ á wszyscy kthorzy w nim vfáią/ nie będą poborzeni.

Psalm 35.

1. Pilniuchno śię modli Pánu áby bronił spráwiedliwośći iego. 4. A iżby przećiwnicy iego kthorzy go ták srodze trapili/ byli pohańbieni y wywroceni/ ieśliby w tey złośći vpornie trwáli ktorą tu wypisuie 9. pobudza śię sam ku chwałam Páńskim. 18. A opowiáda śię że imię iego iáwnie chce wysławiáć.

1. Dawidow.

PAnie krzywdę moię weźmi ná śię/ A przećiwko thym ktorzy śię wádzą ze mną/ á walcż przećiwko tym kthorzy walczą przećiwko mnie.

A Ty słowá są przećiwko onym potwarcom ktorzy byli ná dworze Saulowym/ á kthorzy podufczali y ine z ludu przećiw Dawidowi falszywemi obmowámi.

2. Porwi tarcż y rodelle/ á powstań ná rátunek moy.

3. B Dobądź szefeliná twego/ á zástaw śię ná drodze przećiwko thym ktorzy mię prześláduią/ rzecż że duszy moiey/ iaćiem iest wybáwieniem twoiem.

B Tu zbroią widoma wypisuie nam Dawid moc nie zwyćiężona Bogá niewidomego.

4. Niechay będą pohańbieni/ á niechay śię zásromáią ktorzy szukáią duszę moiey/ á ći kthorzy mi źle myślą/ niechać tył podádzą á zostáną bezecnymi.

5. Niechay będą iáko plewy pirzcháiące przed wiátrem/ á Anioł Páński niechay ie rosploszy.

6. Drogá ich niech będźie ćiemna y śliska/ á niechay ie goni Anioł Páński.

7. Abowiem bez mey niewinnośći zákryli przedemną doł śieći swoich/ á bez przyczyny wykopáli doł ná duszę moię.

8. Niechay nań przyidźie vpadek o ktorym nie wie/ á śieć kthorą zákrył niechay go sámego poima/ y niechay wpádnie w tenże doł.

9. Ale duszá moiá niechay śię rozrádnie w Pánu/ á niechay śię rozweseli w wybáwieniu iego.

Tedy rzec

ᶜ To ieſt / wſzytki moie zmysły ábo śiły.

10 Tedy rzeką wſzytki [c] kośći moie: Y ktoż ieſt Pánie tákowym iáko ty: ktory wyrywa vtrapionego od mocnieyſzego nádeń / á vbogiego y nie doſtátecznego od drapieżce.

11. Powſtáli świádkowie fáłeſzni á pytháli mię o tym o czymem ia nie wiedział.

12. Oddawáli mi złem zá dobre / á ſtáráli śię iákoby mię zbáwili zdrowia mego.

13. Alem śię ia gdy oni chorowáli obłoczył w wor / á trapiłem poſthem duſzę ſwoię / y modliłem śię zá nimi iáko ſam zá śię.

14 Spráwowałem śię iáko z przyiaćielem y z brátem moim / á chodziłem ſchyliwſzy śię iáko ten ktory chodzi w żáłobie po mátce.

15. Ale oni z choroby moiey weſelili śię / y zebráli śię ná mię / ták iż y napodleyſzy miedzy nimi zgromádził śię przećiwko mnie / á iam nie wiedział / ſzárpáli mię á nie przeſtawáli.

ᴰ Tu przypomina dworzány Saulowe / ktorzy ná bieśiádach ſwoich o śmierći Dáwidowey rádźili.

16. [D] Z pochlebcámi y z ſzyderzmi ktorzy brzuchowi folguią zgrzytáli zebámi przećiwko mnie.

17. Y długoż Pánie ná to pátrzáć będzieſz? Wyrwiſz duſzę moię od vpadku ich / á od lwow opuſzczony żywot moy.

18. Będę ćię ſłáwił w wielkim zgromádzeniu / á miedzy ludem możnym chwalić ćię będę.

* Jan. 15. v. 25.

19. Niechayże śię nie ráduią nieprzyiaćiele moi nie ſłuſznie / * á ći ktorzy mię máią w nienawiśći bez przyczyny niechay nie mrugáią okiem.

20 Abowiem nie mowią przyiaćielſkie / owſzem przećiwko pokornym ná ziemi zdrádliwe słowá zmyſláią.

ᴱ To ieſt / czegochmy prágneli aby Dáwid vpadł y zginął.

21. Rozdárli przećiwko mnie gębę ſwą mowiąc: Ehey [E] widziáłoć oko náſze.

22 O Pánie widziałeś to / nie milczże tego / á nie oddalay śię Pánie ode mnie.

23 Obudźże śię / á ocuć ná ſąd moy o Boże y Pánie moy / á obacz moię rzecz.

24 Oſądźże mię wedle ſpráwiedliwośći twoiey Pánie Boże moy / aby śię nie weſelili ze mnie.

25 Aby nie mowili w ſercu ſwoim / Tegoć iechmy prágneli / á iżby nie rzekli iżechmy go pożárli.

26 Niechayże będą pohánbieni y záwſtydzeni ſpołu śię weſelący z nieſzczęśćia mego / á ći ktorzy śię chlubią przećiwko mnie niechay będą wſtydem y ſromotą ogárnieni.

27 Ale ći kthorzy śię kocháią w ſpráwiedliwośći moiey / niechay śię rozweſelą y rozráduią / á niechay vſtáwicznie mowią: Niech Pan będźie wywyżſzon ktory życzy pokoiu ſłużebnikowi ſwemu.

28 Tedy ięzyk moy będźie rozſławiał ſpráwiedliwość thwoię y chwałę twoię ná káżdy dźień.

Pſalm. 36.

2. Dziwuie śię wielkiey dobrothliwośći Páńſkiey ktora wſzędy rozliczna ieſt / ták iż też y ludźie złoſćiwi czuią ią nád ſobą / Przythym wystáwia iáko pobożni czuią nád ſobą dobrotliwość Boſką / y prośi Bogá áby chćiał dłużey dobrotliwość ſwą oznáymowáć tym ktorzy go znáią / y záchowáć ie od gwałtu ludźi nie pobożnych / ktorych vpadek opowieda.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewáki Dáwidá ſługi Páńſkiego.

2. IAk mi powieda ſerce moie o złośći niepobożnego iż niemaſz boiáźni Bożey przed oczymá iego.

3. Abowiem ſobie pobłaża ſám przed ſobą / áż znaydźie złość ſwoię ktora ieſt godna nienawiśći.

4. Słowá vſt iego ſą fałſz y zdrádá / á przeſthał rozumieć y dobrze czynić.

5. Rozmyſla złość ná łożu / á ſthoi podle drogi nie dobrey / y nie brzydźi śię złośćią.

6. O Pánie toć miłośierdźie twoie ieſt áż do niebá / á prawdá thwoiá áż pod obłoki.

7. Spráwiedliwość twoiá ieſt iáko gory wyſokie / á ſądy twoie iáko przepáśći wielkie / á ty Pánie záchowaſz ták ludźi iáko y zwierzętá.

8. O Boże iákoż ieſt zacne miłośierdźie twoie / á ſynowie ludzſcy vfáią pod ćieniem ſkrzydeł twoich.

9. Będą náſyceni z obfitośći domu twego / á z rzeki roſkoſzy twoiey daſz im pić.

10 Abowiem v ćiebie ieſt zrzodło żywotá / á w świátłośći twoiey oglądamy

glądamy oświecenie.

11. Przedłuż że miłosierdzia twego tym ktorzy ćie poznawáią / á spráwiedliwośći twoiey nad tymi ktorzy są sercá prawego.

12. Strzeż że áby dáley hárdzi nie przystępowáli ku mnie / á ręká złośnikow niechay mie nie spycha z miey scá moiego.

13. Tám ći vpádli oni kthorzy broili złośći / iż zepchnieni powsthác nie mogli.

Psalm. 37.

Niemamy się vchyláć z spráwiedliwey drogi dla doczesnego szczęśćia złośnikow / y vtrapienia ludźi pobożnych / Y nápomina nas ábyśmy w ćierpliwośći oczekawáli roznego dokończenia pobożnych y niepobożnych / A przez społeczne przyrownánie vkázuie / iż choć złośnicy zacnie bywáią wywyższeni / á wszákoż prętko vpadáią / y z gruntu wykorzenieni bywáią / Wierni zaś choćiaż ná czás bywáią vtrapieni rozmáitym nieszczęśćiem / á wszákoż iednák czásu swego bywáią wybáwieni / y otrzymawáią vżywánie dobr nawyższych.

Dawidow.

1. * Nie wzruszay się dla złośnikow / á nie bądź záwisny tym kthorzy broią złośći.

* Przyp.23.v.17. y 24.v.1.

2. Abowiem prętko vwiedną iáko śiáno / á nátychmiast vschną iáko zielona trawá.

3. Ale vfay w Pánu / á czyń dobrze / mieszkayże ná ziemi / á będźiesz żywion w prawdźie.

4. Kochay się w Pánu / á da ć to czego pożąda serce twoie.

5. Spuść ná Páná twe spráwy / y vfay w nim / á on ći to spráwi.

6. Y wywiedźie spráwiedliwość twą iáko świátłość / á práwo thwe iáko południe.

7. Oczekaway Páná ćierpliwie y vfay w nim / á nie wzruszay się przećiwko temu ktoremu się szczęśći w iego spráwách / y przećiwko człowiekowi ktory czyni obrzydłośći.

8. Przesthań od gniewu / á opuść popędliwość / á nie thowárzysz się z tymi z kthoremi byś co źle czynić miał.

9. Abowiem złośnicy będą wykorzenieni / ále ći ktorzy oczekawáią Páná / otrzymáią wdźiedźictwo ziemie.

10. Jeszcze w krothkim czásie áż i nie masz złośniká / á poyzrysz ná miey sce iego / áno go nie masz.

11. * Ale pokorni będą dźiedźiczyć ná ziemi / y roskocháią się w wielkim pokoiu.

* Mát.5.v.4.

12. Zmyśla złośnik przećiwko spráwiedliwemu / á zgrzyta náń zębámi swemi.

13. Ale Pan śmieie się z niego / ábowiem widźi że przychodźi dźień iego.

14. Dobyli złośnicy mieczá / á náćiągnęli łuk swoy ná vpadek vbogiego y niedosthátecznego / á iżby mordowáli tych co idą prostą drogą.

15. Ale miecz ich przeniknie serce ich / á łuk ich będźie złamán.

16. Lepsza iest trochá spráwiedliwego / á niż bogáctwá wiela niepobożnych.

17. Abowiem rámioná złośnikow będą pokruszone / ále spráwiedliwe Pan podpomaga.

18. Pan świádom [a] czásu wszytkich tych ktorzy są niewinni / á dźiedźictwo ich zostánie ná wieki.

[a] To iest wie Pan w iákich są niebespieczeństwách w ustáwicznie / á przytym y o ráthunku ktory im potrzebny iest.

19. Nie będą záwstydzeni czásu nieszczęśćia / y owszem będą násyceni czásu głodu.

20. Ale złośnicy poginą / y nieprzyiaćiele Boży będą zniszczeni iáko tłusthość báránia / á wniwecz się z dymem obrocą.

21. Pożycza złośnik y nie wráca / ále spráwiedliwy rozdawa y dárnie.

22. Abowiem ktorzy są błogosłáwieni od niego / otrzymáią dźiedźictwo ziemie / á przeklęći od niego będą wykorzenieni.

23. Postąpienia człowiecze bywáią spráwowáne od Páná / á vpodobá mu się drogá iego.

24. Gdy się powáli nie stłucze się / ábowiem Pan podpiera rękę iego.

25. Młodźieniaszkiem był y zstárzałem się / á nie widźiałem spráwiedliwego áby miał być opuszczon / ániż [b] potomstwo iego áby nábywáło chlebá.

* Ekle.2.v.12.

[b] Jest to doczesne błogosłáwieństwo nieuznáwáć niedostátku żadnego / á obietnicá tá wypełnia się wiernym Páná / A ná wszytkiem bywa dánd ile ktoremu z nich potrzebá.

26. Ná káżdy dźień rozdawa y pożycza / á potomstwo iego iest w błogosłáwieństwie.

27. Przesthańże od złośći á czyń dobrze / á będźiesz mieszkał ná wieki.

28. Abowiem Pan miłuie sąd / á nie opuśći miłośiernych swoich / ále ná wieki będźie ich strzegł / á pothomstwo zło-

ſtwo złośnikow wykorzeni.

29 Spráwiedliwi otrzymáią dźiedźictwo ziemie/ y będą w niey mieſzkáć ná wieki.

30 [a] Vſtá ſpráwiedliwego będą opowiádáć mądrość/ á ięzyk iego będźie roſpráwowáł ſąd.

[a] Esai. 51. v. 7.

31. Zakon Bogá iego ieſt w ſercu iego/ á dla tegoż niezáchwieią ſię nogi iego.

32 Vpátruie niepobożny ſpráwiedliwego/ y ſzuka iákoby go zábił.

33 Ale Pan niepoda go w ręce iego/ á gdy go ſądźić będą/ niepoda ná ſkazánie.

34 Oczekaway że Páná y ſtrzeż drogi iego/ á on ćię wywyżſzy/ y otrzymaſz w dźiedźicthwo ziemię/ á będźieſz páthrzał ná niepobożne gdy wytráceni będą.

35 Widźiałem złośniká możnego/ á źieleniejącego ſię iáko drzewo bobkowe.

36 Ale zginął/ á nie oſtał ſię/ y ſzukałem go/ álem go nie mogł náleść.

37 Obacz człowieká niewinnego/ á przypátrz ſię człowiekowi vprzeymemu/ ábowiem dokończenie tákowego człowieká ieſt pokoy.

38 Ale przeſtępcy będą ſpołu roſproſzeni/ á oſtátki złośnikow będą wykorzenione.

39 Wſzákoż wybáwienie ſpráwiedliwych będźie od Páná/ ktory ieſt mocą ich czáſu vćiśnienia.

40 A podpomaga ie Pan/ y wyrywa ie/ wybawia ie od niepobożnych y záchowywa/ przetho iże w nim vfáli.

Psalm 38.

2. Dawid gdy był vćiſnion wielkiem vtrapieniem dla złośći ſwey/ vſkarża ſię przed Pánem ná iego ſąd ſrogi. 12. Przytym ná niewiárę przyiaćioł. 13. A ná okrućieńſtwo nieprzyiaćioł. 11. 14. A wyznawa iż iuż práwie ſię nie czuie przed wielkośćią niepráwośći ſwych. 16. Kthemu wſzythko ſwoie vfánie y rátunek przypuſzcza ná Páná. 22. A proſi pokornie o wſpomożenie iego.

1. Psalm Dawidow ku [A] przypominániu.

[A] To ieſt ku przywodzeniu ná pámięć łáſki Bożey nád grzechy náſzemi.

2. NIe karz mię Pánie w gniewie twym/ á nie ſroż ſię nádemną w popędliwośći twoiey.

3. Abowiem ſtrzały twoie vtknęły we mnie/ á ręká twoiá ieſt położoná ná mnie.

4. Niemáſz nic cálego w ćiele moim dla rozgniewánia twego/ á niemáſz odpoczynku kośćiam moim dla grzechu moiego.

5. Abowiem niepráwośći moie przyſzły ná głowę moię/ á iáko brzemię ćięſzkie obćiążyły mię.

6. [B] Wrzody mę záśiniáłe zbotwiáły/ y popſowáły ſię dla [C] głupſthwá moiego.

[B] W tych słowiech okázuie vſthawiczny á bárzo długi bol ſwoy.

[C] To ieſt iżem ſię dawał vwodźić roſkoſzam ćieleſnym/ iáko głupi ludźie kthorzy ſię w nich kocháią.

7. Skurczyłem ſię y ſkrzywił bárzo/ á przez cały dźień chodźiłem ſmętny będąc.

8. Abowiem biodrá moie pełne ſą zápalenia/ á niemáſz nic zdrowia w ćiele moim.

9. Zemdlałem y ſkáziłem ſię bárzo/ á ryczałem przed ſtrſozeniem ſercá mego.

10 Pánie wſzythká chuć moiá ieſth przed tobą/ á wzdychánie moie nie ieſt táiemne tobie.

11. Serce moie drży/ y moc moiá opuśćiłá mię/ á owſzem iáſnośći oczu moich niemáſz przy mnie.

12. Przyiaćiele moi/ y thowárzyſze moi z dáleká ſtánęli widząc chorobę moię/ á powinowaći moi ſtáli z dáleká.

13. Rozćiągnęli śidłá ći ktorzy czyháli ná duſzę moię/ á ktorzy ſzukáli nieſzczęśćia mego/ złośćiwie mowili zmyſláiąc zdrády vſtáwicznie.

14 Alem ia iáko głuch nie ſłyſzał/ á iáko niemy nie otworzyłem vſt moich.

15. Y zſtałem ſię iáko człowiek ktory nic nieſłyſzy/ á iáko ten kthory roſpráwy żadney niema w vśćiech ſwoich.

16. Abowiem w thobie vfam Pánie/ á ty ſię mnie ozowieſz o Pánie Boże moy.

17. Gdyżem mowił/ by ſię ſnádź nie ćieſzyli zemnie/ bo iák ſkoro by ſię poſliznęłá nogá moiá/ oborzyliby ſię przećiwko mnie.

18. Abowiemem ieſt bliſkim ku chrámániu/ á boleść moiá zawżdy ieſth przedemną.

19. Y oznáymuię złość moię/ á lękam ſię dla grzechu moiego.

20 A ná ten czás żywą nieprzyiaćiele moi y zmacniáią ſię/ á ći ſię zbierá/ią kthorzy mię nienawidzą niespráwiedliwie.

Citeż ktorzy

21. Ci też ktorzy złem zá dobre oddawáią/ przećiwią się mnie/ iż násláduie tego co iest dobre.

22. Pánie nie opuszczayże mie/ o Boże moy nie oddalayże się odemnie.

23. Pospiesz się ná rátunek moy Pánie ktory iesteś zbáwieniem moim.

Psalm 39.

Dawid przed Absalomem vciekáiąc y ćierpiąc złorzeczeństwá od Semeiá: iáko o tym napisano we wtorych kśięgach Sámuelowych káp. 16 nie myśli nic o pomśćie/ y owszem obacza w tey odmiánie stanu swego/ w iákiey są nędzy ći ktorzy są zacnieyszymi tu ná świećie/ á vznawa iż to vtrapienie przyszło náń z wysokośći dla grzechow iego. A przetho prośi aby był wybáwion.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki [A] Jeduthunowi/ pieśń Dawidowá.

2. Rzekłem sam w sobie/ będę sthrzegł drog moich/ abych nie zgrzeszył ięzykiem swoim y włożę munsztuk w vstá swe/ pokąd iedno [B] niepobożny będźie przedemną.

3. Oniemiałem w milczeniu/ y [C] zámilczałem rzeczy dobrey/ á boleść moiá tym się więcey mnoży.

4. Rospáliło się serce moie we mnie/ á w rozmyślániu rozżarzył się ogień ázem ták iął mowić ięzykiem moim.

5. Dayże mi [D] Pánie wiedźieć dokończenie moie/ y iákoś zámierzył kres dni moich/ ábych wiedźiał iáko długo żyć mam ná tym świećie.

6. Othoś iedno ná piędźi zámierzył dni moie/ á czás żywothá moiego przed tobą iest iáko nic. A záisthećwszelki człek nic ine nie iest/ iedno wszytká prożność. Selá.

7. Zaprawdźić człowiek iákoby iákie wyobrażenie chodźi/ á iśćie się prożno burzy/ zgromadza/ á nie wie kto ponim będźie zbierał.

8. A teras czegoż oczekawam Pánie? w tobieć iest nádźieiá moiá.

9. Wybawże mie tedy od wszytkich złośći moich/ á nie poday mie ná pohánbienie szalonym.

10. Zámilknę/ á nie otworzę vst moich/ boś ty to vczynił.

11. Oddalże odemnie karánie twoie/ ábowiemćiem vstał przed srogośćią ręki twoiey.

12. Gdy ty karzesz człowieká dla złośći iego/ tedy niszczysz wszytkę zacność iego iáko mol/ á záisteć wszelki człowiek iest prożność. Selá.

13. Wysłuchayże Pánie modlithwy moiey/ á przyimi w vszy twoie wołánie moie/ nie zámilczawayże łez moich/ ábowiemći iestem gośćiem v ćiebie/ á do czásu mieszkáiący iáko y wszyscy oycowie moi.

14. Zániechayże mie ábych się posilił/ pierwey niżli poydę á nie stánie mie.

A O tym śpiewaku patrz w pierwszych kśię. Kron. 16. v. 38. y 25. v. 1.

B Ty słowá się śćiągáią ná Semeiá ktory złorzeczył Dawidowi/ O czym iest 2. Samu. 16. v. 7.

C Tho iest/ bych snadź z krewkośći nie miesiał błogosławieństwá między przeklectwá.

D To mowi będąc śćiśnion boleśćiámi swoiemi/ ábowiem z krewkośći prágnie śmierći/ wołáiąc ták rownie iáko y Job w vtrapieniu swem.

Psalm. 40.

2. Chwali Páná zá wybáwienie kthore od niego wźiął. 4. Vkazuie pożytek iáki z tąd ma 5. Szczęśćie wiernych. 6. Wielkość dobrotliwośći Boskich. 7. A pod figurą Páná Krystusi ofiáruie się zá ofiárę Pánu. 9. Oznáymuie pilność y posługę ktorą czyni w opowiedániu cudow Páńskich. 14. Prośi z wiárą áby był wybáwion od nieprzyiaćioł swoich ná ich pohánbienie. 17. Wesele wiernych y chwała Boża.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki pieśń sámego Dawidá.

2. Cierpliwośći oczekawałem Páná/ á on mi nákłonił vchá swego/ y wysłuchał wołánie moie.

3. Y dał mi wynidź z [A] dołu kędy iest wielki szum/ y z błotá gęstego/ á postawił ná opoce nogi moie/ y wyprosthował chody moie.

4. Położył nową piosnkę w vstách mych ku chwale Bogá nászego/ wiele ich to ogladáią/ y vlękną się á będą vfáć w Pánu.

5. Błogosławiony ż tho człowiek ktory pokłada nádźieię swą w Pánu/ á nie ogláda się ná hárde/ áni ná ty kthorzy się vchyláią zá kłamstwem.

6. O Pánie Boże moy wieleżeś ty gu sprawił cudow/ á z rad twoich przećiwko nam żaden nie iest ktoryby się mogł wypráwić/ á ieślibych chćiał opowiedźieć y wysławić/ thedy ich więcey iest niżbych ie wypowiedźieć mogł.

7. *[B] Niechćiałeś ofiáry zárzniońey/ áni śniednych ofiar/ áleś mi [C] przekłoł vcho/ palonych y inych ofiar bych nie żądał.

A Známienuie wielkie niebespieczeństwá/ iáko dołu/ w ktore wody gwałtownie wpádáią.

B Bog się tylko kocha w szczyrośći y vprzeymośći sercá w wierze y w onych ktore żoney rzeczy wszytki ofiáry obrzydłe są.

* Żyd. 10. v. 5.

C To iest ábych zrozumiał wolą twoią á przetoż mamy być rzecz myślą przychylni ku słuchániu woley Boźey iesliże on sam nie otworzy nam vszu.

nie żądałeś zá grzech.

8. Tedym rzekł: Otom [D] przyſzedł/ á nápiſano ieſt o mnie [E] napzrodku kśiag.

9. O moy Boże chce ábym doſyć czynił woley twoiey/ á zakon twoy ieſt w poſrod wnetrznośći moich.

10 Opowiedałem ſpráwiedliwość twoie wzgromádzeniu wielkim/ á záiſte nie záwśćiagnałem wargmo ich iáko ty ſam znaſz Pánie.

11. Nie zákryłem ſpráwiedliwośći twoiey w poſrod ſercá mego/ oznaymowałem prawde twa y zbáwienie twe/ á nie táiłem miłoſierdźia twego y wiernośći twey w zgromádzeniu wielkiem.

12. A przetoż ty Pánie nie odeymuy odemnie miłoſierdźia twego/ ábowiem prawdá twa y miłoſierdzie twe záwżdy mie ſtrzega.

13. Ogárneły mie niezliczone nieſzczeſcia/ á poimáły mie złośći moie ták iżem ich przeyzreć nie mogł/ á ieſt ich wiecey niżli włoſow ná głowie mey/ á przetoż vſtało we mnie ſerce moie.

14 Racz że mie Pánie wyrwáć/ á poſpieſz o Pánie ná rátunek moy.

15. Niechay ſie záwſtydáia/ á niechay beda pohánbieni wſzyſcy ſpołu/ ktorzy czyháia ná duſze moie aby ia zátráćili/ niechayże ſie obroca názad/ á niechay ſie záwſtydáia ktorzy prágna nieſzczeſćia mego.

16. Niechayże beda zborzeni kthorzy mie pohánbić chćieli/ á ktorzy mnie mowia/ Ehey/ Ehey.

17. Wſzyſcy też ktorzy ſzukáia ćiebie niechay ſie rozweſela y rozrádnia w tobie/ á ći ktorzy miłuia zbáwienie twoie niechay záwżdy mowia/ Pan niech bedźie zacnie wyſławion.

18. Vbogić ieſtem y niedoſthátećzny/ ále Pan myſli o mnie/ bedac rátunkiem moim y wybáwićielem moim/ o Boże moy nie omieſzkaway że.

D Thoieſt/ dobrowolniem ſie ſamo ofiárował.
E To ieſt nápiſano ieſt w kſiegách zakonu/ iżem powinien być poſłuſznym woley twey/ chociaż to Apoſtoł rozumiał pod pobieńſthwem o Kryſtuſie. Żyd. 10. v. 7.

Pſalm 41.

2. Szczeſćie tych ktorzy bywáia miłoſiernemi nad vtrapionemi. 6. vkázuie złość y zdrádę ſwych przyiaćioł obłudnych. 10. A zwłaſzcza niekthorego co był oſobliwym przyiaćielem iego/ ktory nieſie ná ſobie oſobe Judaſzowe. 11. Potym wzywa y chwali Páná

1. Przedniejſzemu nád ſpiewáki/ pieśń Dawidowá.

2. Szczeſliwy ten ieſt ktory ma báczność ná niedoſthátecznego/ czáſu nieſzczeſćia wybáwi go Pan.

3. Pan go bedźie ſtrzegł y záchowa go żywo aby był ſzczeſliwym ná źiemi/ y nie poda go ná wola nieprzyiaćiołom iego.

4. Pan go bedźie ćieſzył w niemocy łożney/ á [A] odmieni pośćiel iego w niemocy iego.

5. Tedym ia rzekł/ Pánie zmiłuy ſie nádemna/ vlecz duſze moie/ ábowiemem zgrzeſzył tobie.

6. Nieprzyiaćiele moi mowia źle o mnie/ y kiedyż wżdy vmrze á zginie imie iego?

7. Jeſli też ktory z nich przychodźił nawiedzáć mie/ tedy ku mnie kłamliwie mowił/ á w ſercu ſwem zbierał złość ktora wyſzedſzy precz opowiedał.

8. Wſzyſcy ktorzy mie mieli w nienawiśći ſzemráli poſpołu przećiw mnie/ á myślili źle o mnie.

9. Mowiac/ Jákaś ćiężka złość dźierży ſie go/ á iáko leży iuż wiecey nie wſtánie.

10 Y ten też z ktorymem mieſzkał w pokoiu/ á ktoremum vfał/ * y ktory ze mna chleb moy iadał/ wierzgał przećiwko mnie.

11. Ale ty Pánie zmiłuy ſie nádemna/ podnieś mie á oddam to im.

12. W tym ia znam iże ty mnie miłuieſz/ gdyż nádemna nie wykrzyka nieprzyiaćiel moy.

13. Aleś ty mnie podpárł w vprzeymośći mey/ á poſtáwiłeś mie záwżdy przed ſoba.

14 Błogoſłáwiony ieſth Pan Bog Jzráelſki ná wieki wieczne/ Amen/ amen.

A Tho ieſt/ odmieni chorobe iego ku pierwſzemu zdrowiu.
* Jan. 13. v. 18. Dźie. 1. v. 16.

Pſalm. 42.

2. Dawid ſie vſkarża iż niemoże wniść do Kośćioła Bożego/ y wyznawa iż chociaż wedle ćiáłá nie ieſt w Kośćiele/ á wſzákoż chućia y vmyſłem ieſt w nim. 6. A ták bedac vćiśnionym ćieſzy ſie ſam/ á vfa w dobrotliwośći Pańſkiey.

1. Przedniejſzemu nád śpiewáki/ Máſzil ſynow Korego.

2. Jako Łáni krzyczy do ſtrumieniow wod/ ták krzyczy duſzá moiá ku tobie o Boże.

3. Prágnie duſzá moiá do Bogá żywego mowiac/ Y kiedyż przyidę y okáże ſie przed [A] Bogiem?

4. Łzy moie były mnie miáſto chlebá we dnie y w nocy/ gdy mi mowiono káżdy dzień/ y kedyż ieſt Bog twoy?

5. Przywodźiłem tho ſobie ná pámieć/ ſkad ſie roſpływáłá duſzá moiá we mnie/ iżem chodźił z pocztem/ á prowádźiłem ie do domu Bożego z weſołym głoſem y z chwała/ ze wſzytkim zgromádzeniem weſelacych ſie/ ták mowiac.

6. O duſzo moiá przeczże ták w ſobie watpiſz y fráſuieſz ſie we mnie? vfayże Bogu/ ábowiem ieſzcze będę mu dźiękował zá wybáwienie przed oblicznoſcia iego.

7. O Boże moy toć duſzá moiá trwoży ſoba we mnie/ gdy ná ćię wſpominam z ziemie Jordanu y Hermon/ y z gory Mizár.

8. [B] Przepáść drugiey przepáśći wzywa ná głos przetchlin twoich/ wſzytki [C] powodźi y náwáłnoſći thwoie przyſzły ná mię.

9. Pan ſpráwował we dnie dobrotliwość ſwoię/ á w nocy pioſnká iego byłá ze mna/ y modlitwá do Bogá żywotá moiego.

10. A ták będę mowił do Bogá opoki moiey: Y przeczżeś mię zápomniał? iż chodzę żáłoſnym przed vćiśnieniem nieprzyiaćielá mego.

11. Sprzećiwnicy moi przebiiáia koſći moie gdy mię háńbia/ mowiac ku mnie ná káżdy dźień: Y gdźież wżdy ieſt Bog twoy?

12. Y przeczże thák w ſobie watpiſz o duſzo moiá/ á przecz ſie fráſuieſz we mnie? Vfayże w Bogu/ ábowiem ieſzcze chwalić go będę/ iż on mnie okázał wiele wybáwienia przed oczymá moimi/ y ieſt Bogiem moim.

A Rozumie o ſkrzyni Páńſkiey ktora byłá ſwiádectwem oblicznoſci iego/ y prágnie widźieć zgromádzenie świete,

B Známienuie w tych słowiech wielkość długo trwáiacego nieſzczeſćia ſwego.

C Rozumie okrućieńſtwo nieprzyiaćioł ſwoich.

Pſalm. 43.

1. Modli ſie Bogu áby go wybáwił od Absáloma y od towárzyſzow iego. 3. A raz czyni rzecz ku Bogu/ á drugi ku ſobie/ maiac nádźieię wroćić ſie do Kośćiołá Bożego/ kedy będźie czynił chwałę zá wybáwienie ktore iemu ſpráwił.

1. Roſadź mię o Boże/ á weźmi ná ſie krzywdę moię/ od narodu niemiłoſiernego/ á wyrwi mię od człowieká zdrádliwego y złoſćiwego.

2. Abowiemeś ty ieſt Boże moc moiá/ y przeczżeś mię odegnał od ſiebie? á przecz chodzę żáłoſnym dla vćiśnienia nieprzyiaćielá mego?

3. Wypuść świátłość twą y prawdę twoię/ á ony mię poprowádza y wwioda ná świetha gorę twoię/ y do przybytkow twoich.

4. Tedy przyidę do Ołtarzá Bożego/ do Bogá rádośći y kochánia mego/ y będę ćię chwalił przy hárfie o Boże/ Boże moy.

5. Y przeczże ták w ſobie watpiſz o duſzo moiá? á przeczże ſie ták fráſuieſz we mnie? vfayże w Bogu/ ábowiem go ieſzcze chwalić będę/ gdyż on ieſt iáwnym wybáwićielem moim y Bogiem moim.

Pſalm. 44.

2. Zápálczywa modlitwá imieniem wſzytkich wiernych vſkárżáiacych ſie ná wiele trudnoſći ktore vſtháwicznie ćierpia dla słowá Bożego. 23. Y dla imienia iego. 24. Ktorzy vſtáwicznie proſza áby od nich byli wybáwieni.

1. Przedniejſzemu nád ſpiewaki ſynow Korego Máſkil.

2. O Boże ſłyſzeli chmy w vſzy náſze á Oycowie náſzy opowiedáli nam ſpráwy ktoreś zdáwná czynił zá czáſow ich.

3. Jákoś ręka twa wypędźił pogány/ á iákoś ie ſámy wſzczepił/ vtrápiłeś narody á roſproſzyłeś ie.

4. Abowiem nie przez miecz ſwoy poſiedli ziemię/ áni ich wybáwiło rámię ich/ ále práwicá twoiá y rámię twoie/ á świátłość oblicza twego/ gdyżeś ſie w nich był roſkochał.

5. Thyś ieſt ſam Krol moy o Boże/ ſpraw że wybáwienie Jákobowi.

6. Przez ćię oborzymy ſie przećiwko nieprzyiaćiołom náſzym/ á w imię twe podepcemy nieprzyiaćioły ſwe.

Abowiem

7. Abowiem nie bede vfał w łuku moim / á miecz moy nie wybáwi mie.

8. Ale ty nas wybáwiſz od nieprzyiaćioł náſzych / á pohánbiſz máiace nas w nienawiśći.

9. A dla tegoż bedźiemy ſie chlubić po wſzytki dni w Bogu / á ná wieki bedźiem czynić dźieki imieniowi twemu. Selá.

10. Y teraześ też odegnał y záſromał nas / á niewychodźiſz wiecey z woyſki náſzemi.

11. Spráwiłeś iż muśiemy tył podáwáć przed nieprzyiaćielem / á rozrywáia nas miedzy ſie ći kthorzy nas máia w nienawiśći.

12. Dałeś nas im iáko ná rzeź owce / á rozproſzyłeś nas miedzy pogany.

13. Záprzedałeś lud twoy nie zá [A] żadne pieniadze / á nie podwyſzyłeś kupna ich.

A To ieſt / Bez żadnego pożythku niewźiat.

14. Dałeś nas ná pohánbienie ſaśiádom naſzym / á na ſzyderſtwo y ná pośmiech tym ktorzy mieſzkáia około nas.

15. Vczyniłeś nas przypowieśćia miedzy pogány / iż ná nas kiwáia głowámi miedzy narody.

16. Ná káżdy dźień pośromocenie moie ieſth przed oczymá moiemi / á wſtyd zákrywa oblicze moie.

17. Dla głoſu tego ktory mie śromoći y potwarza / á dla nieprzyiaćielá ktory ſie mśći.

18. Toć wſzytko przyſzło ná nas / á wſzákożeśmy nie zápomnieli ćiebie / ánichmy z fałſzowáli przymierza twego.

19. Nie obroćiło ſie od ćiebie ná zad ſerce náſze / ani ſie vchyliły ſtopy naſze z śćieſzki twoiey.

20. Gdyś nas potárł ná mieyſcu [B] Smokowym / á przykryłeś nas ćieniem śmierći.

B To ieſt / w źiemi ludźi niewiernych.

21. Bychmyć byli zápámietáli imienia Bogá náſzego / á podnośili rece náſze ku Bogu cudzemu.

22. Izaliby ſie thego Bog niedowiedźiał: gdyż on wie ſkrytośći ſercá.

23. *Ale my ná káżdy dźień bywamy dla ćiebie zábiiáni / á máia nas iáko owce ná rzeź zgotowáne.

*Rzymiá. 8. v. 36.

24. Wſtańże / Y przecżże ſpiſz Pánie? ocuć ſie / á nie odmiáthay nas ná wieki.

25. Przeczże zákrywaſz oblicze twoie / á zápominaſz trapienia y vćiſku náſzego.

26. Abowiem duſzá náſzá złożoná ieſt rowno z prochem / á żywot náſz przyſechł ku źiemi.

27. Powſtańże ná rátunek náſz / á odkup nas dla miłośierdźia thwoiego.

Psalm 45.

2. Pioſnká o małżeńſtwie Kryſtuſowem y Kośćiołá iego. 3. Pod figura Salomonowa. 11. Y corki Fáraonowey kthora byłá naprzednieyſzá żona iego. 7. Gdźie tu oto Boſtwo y człowieczeńſtwo Páná Kryſtuſowe doſtátecznie ieſt wypiſáne.

1. Przedniey ſzemu nád śpiewaki ná [A] Sośánnim ſynow Korego Naſzkil [B] pieśń miłośći.

A Słowo to znáczy lilia / ale ſie tu rozumie o iákim inſtrumenćie abo iákiey pieśni poſpolitey Zydowſkiey ná ktorey note then pſalm ieſth vczyniony.

B Tá pieśń nie ieſt Dawidowá / ále iákiegoś człowieká ábo Proroká / ktory chćiał pod imieniem Sálomonowem y w dobrodźieyſtwách kthore Pan iemu ſpráwił / okázáć złaczenie Páná Kryſtuſowe z Kośćiołem iego.

2. Rzecz zacną wydawa z ſiebie ſerce moie / á ſpráwá moiá bedźie powiedáć o Krolu / iezyk moy bedźie iáko pioro piſárzá predkiego.

3. Barzoś ieſth pieknym nád ſyny ludzkie / á rozpłyneła ſie łáſká w wárgách twoich / á dla tegoż powiedam iż ćie błogoſłáwił Bog áż ná wieki.

4. Przypáſzże miecz twoy ná biodrá twoie o námocnieyſzy / kthory ieſt chwała y zacnośćia twoiá.

5. Ku zacnośći twey wśiadź fortunnie iáko ná woz ná ſłowo prawdy / ćichośći / y ſpráwiedliwośći / á tedy dokażeſz rzeczy ſtráſzliwych práwicá twoiá.

6. Strzały twoie ſa oſtre / á przeniknа ſercá nieprzyiaćioł krolewſkich á narodowie vpádna pod ćie.

7. [C] O* Boże ſtolicá twoiá ieſt ná wieki wieczne / á łáſká ſpráwiedliwośći ieſt Sceptrum Kroleſthwá twego.

C Aczkolwiek żadnego człowieká piſmo niezowie zgołá Bogiem / á wſzákoż tu Sálomoná ták názywa nie względem iego / ále iż ná ſobie nioſł oſobe Meſyaſzá Kryſtá Páná / ná kthorego właśnie należy to wieczne Sceptrum ſpráwiedliwośći.

*Zydow. 1. v. 8.

8. Vmiłowałeś ſpráwiedliwość / á nienawidźiałeś nieprawośći dla tegoż ćie pomázał Bog / Bog twoy oleykiem weſela nád towárzyſze twoie.

9. Száty twe wſzytki pachna [D] mirra / áloe / y káſya gdy wychadzaſz zgmáchow

D Tą zacnośćia y ochedoſtwem doczeſnym y zwierzchownym około Krolá y krolowey okázuie Prorok bogáctwá y zacność Kryſtuſowe y Kośćiołá iego / kthore przyrownánie dźieie ſie dla proſtośći rozumu ludzkiego.

z gmáchow vrobionych z kosci sło/niowych w ktorych sie ty kochasz.

10 Corki Krolewskie sa miedzy inemi pánienkámi twemi / á krolowa stoi po práwey rece twoiey przyobleczona w złoto z Ofir.

11. Słuchay że corko[k] á obácz/ y náklon vchá thwego/ zápomni narodu twego/ y domu oyca twego.

[k] Ty słowá ściągáia sie ná corke Fáraonowe ktora była Sálomonowa żona.

12. Y vpodoba sobie Krol piekność twoie/ ábowiem on iest Pan twoy/ á ty mu masz poczciwość czynić.

13. Miásto też Tyr z dáry swoiemi/ y co nabogatszy z ludu beda sie kłániáć przed toba.

14 Corká Krolewska wszythká iest zacna we wnatrz/ á száty iey sa złotem hawtowáne.

15. Przywioda ia do Krolá w odzieniu háwthowánym / á przywioda z nia do ciebie pánienki towárzyszki iey.

16. Przywioda ie ku tobie z weselem y z rádościa / á wnida áż na pálac Krolewski.

17. Ná mieysce oycow twych národzi sie tobie synow / á postánowisz ie Ksiażety po wszytkiey ziemi.

18. Bedzie wspominane imie twoie po wszytki czásy/ á dla tegoż narodowie beda cie chwalić ná wieki wieczne.

Psalm 46.

2. Mocne vfánie ktore máia wierni w mocy Bożey gdy sa posrod swego niebespieczeństwá. 6. Vkázuie iż sam Pan broni kosciołá swego. 9. Nápomina káżdego ku rozmyslániu dziwnych spraw Bożych.

1 Przednieyszemu nád śpiewaki synow Korego ná [A] Alámoth pieśń.

[A] Jest abo iáki instrument abo iáki poczatek pieśni Żydowskiey pospolitey zá onych czásow/ á ten Psalm iest Proroka niektorego ná on czás vczyniony gdy był Sennácheryb porażon od Anioła. 2. Krol. 19.

2. Jeśi Bog nam vcieczka y moca/ á ráthunkiem doświádczonym w vtrapieniu.

3. A dla tegoż nie bedziem sie bać choćiażby sie záchwiała ziemia / á choćby były gory obálone w pośrod Morzá.

4. Y choć by zászumiały á zburzyły sie wody iego/ y zádrżały gory przed wzburzeniem iego. Selá.

5. [B] Strumienie rzeki iego rozweselá miásto Boże/ ktore iest naświetszem mieszkániem Nawyższego.

[B] Przyrownywa máluczka rzeke ktora idzie z Syloe/ z wielkim pedem y nawálnośćiámi o ktorych przypomina w trzećim wierszu/ y niedostátek Jerozolimski z moca y pycha Sennácherybowa.

6. Bog iest w pośrodku iego/ á przeto nie bedzie wzruszone/ ráthuie go Bog jeszcze z záránku.

7. Burza sie narodowie / á zátrzasnely sie krolestwá / ale iáko sie dał słyszeć/ rosplyneła sie ziemia.

8. Pan zástepow iest z námi / á Bog Jakobow iest thwierdza nása. Selá.

9. Podźćież á ogladaycie spráwy Páńskie/ ktory popustoszył ziemie.

10 Vśmierza woyny áż do kończyn ziemie/ łámie łuk/ kruszy drzewá/ á wozy pali ogniem.

11. Przestańcież á wiedzćie żećiem ia iest Bog kthorym iest wywyższon miedzy narody / y wielmożnym po wszythkiey ziemi.

12. Pan zástepow iest z námi/ á twierdza nása iest Bog Jákobow. Selá.

Psalm 47.

2. Nápomina wszytki ludźi áby chwalili Páná z wesołem sercem dla osobliwych dárow iego/ ktore Pan Bog do czásu dał Żydom. 8. Ale potym pospolićie wszytkim zá przyściem Mesyaszowem/ o ktorym osobliwie ten psalm ma być rozumian.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki synow Korego pieśń.

2. Wszyscy narodowie klásklaycie rekámi wykrzykáiac Bogu z wesołym głosem.

3. Abowiem iest na wyższy Pan/ strászliwy y krol wielki nád wszytka ziemia.

4. Podbiia narody pod nas / á ludzi pod nogi násze.

5. Obrał nam dziedzictwo násze chwałe Jakobowe/ w ktorym sie kocha. Selá.

6. Wstapił Pan z krzykiem/ á Pan z głosem traby.

7. Spiewayćież Pánu śpiewayćie/ śpiewayćież Krolowi nászemu śpiewayćie.

8. Abowiem Krolem wszey ziemie iest Bog/ śpiewaćież ile was iest rozumnych.

9. Krolnie Bog nád narody/ á Bog siedźi ná stolicy swey świetey.

10 Ksiażetá narodow zebráli sie áby byli ludem Bogá Abrahámowe go/ ábowiem Boże sa [A] tarcze ziemskie/ á on iest zacnie wywyższonym.

[A] Tho iest/ Pan Bog sam iest obrona wszythkiey ziemie.

Psalm

Pſalm 48.

2. Okázuie iáko Pan Bog obdárzył miáſto ſwoie 8. Jeruzálem. 5. Zacnie ie wybawiáiąc od wſzech nieprzyiaćioł iego. 10. Pod ktorego figurą wyſtawia dziwne ſczęſćie kośćiołá/ ktory ieſt záchowan pod obroną Bozą.

1. Pieśń pſalmu ſynow Korego.

2. Wielkić ieſt Pan y bárzo chwalebny w mieśćie Bogá náſzego/ y ná gorze ie go świethey.

3. Gorá Syon ktora ieſth w ſtronách pułnocnych/ á ieſt miáſto kro lá wielkiego/ ieſt nadobna kráiná y kochánie wſzytkiey ziemie.

4. Znácznyć ieſt Bog w páłácoch iego/ iż on ſam ieſt mu obrona.

5. Abowiem oto ſię krolowie ziemie zgromádźili/ y zeſzli ſię ſpołu.

6. A vyźrawſzy zádziwili ſię/ á zátrwożywſzy ſię z trząſkiem vćiekáli.

7. Ogárnął ie ſtrách/ y boleść iáko niewiáſty rodzącey.

8. Roſproſzyli ſię iáko od wiátru ze wſchodniego/ ktory rozbiia okręty z Tárſis.

9. Jákochmy ſłyſzeli/ tákechmy y widźieli w mieśćie Páná zaſtępow/ w mieśćie Bogá náſzego/ gdyż ie Bog vmocni áż ná wieki. Selá.

10. Oczekáwálichmy Boże miłoſierdźiá twego/ w pośrod kośćiołá twoiego.

11. Jákie ieſt imię twoie o Boże/ tákaż ieſt chwałá twoiá áż do gránic ziemie/ á práwicá twoiá pełná ieſt ſpráwiedliwośći.

12. Rozweſeli ſię gorá Syon/ á corki Judſkie rozrádu ią ſię dla ſądow ich.

13. Obtoczćie Syon y obeydźćie ię/ á obliczćie wieże iey.

14. Mieyćie bácznośc ná przygrodek iego/ á oglądaycie pałace iego/ ábyśćie to opowiedźieli potomſtwu.

15. Abowiem ten Bog ieſt Bogiem náſzym ná wieki wiecżne/ á on nas poprowádźi pokichmy żywi.

Pſalm 49.

2. Nápomina wſzytki ludzie/ áby ſercá ſwe/ y nádźieie ſwą odwodźili od bogactw 8. Okázuiąc iáko ieſth rzecz prozna vfáć w nich człowiekowi. 13. y 18. Przytym krewkość człowiecza. 16. Náucza ábyſmy wſzytko náſze vfánie pokłádáli w Pánu.

1. Przedniey ſzemu nád śpiewaki ſynow Korego Pſalm.

2. Słuchaycie tego wſzyſcy narodowie/ á weźmicie tho w vſzy ſwoie wſzyſcy kthorzy mieſzkaćie ná świećie.

3. Thák wy z poſpolſtwá iáko y wy zacnieyſzy/ ták bogáty/ iáko y vbogi.

4. Vſthá moie będą opowiádáć mądrośći/ á ſerce moie vmieiętność rozmyśláć będzie.

5. *Náklonię vchá mego ku przypowieśći/ á gadkę moię będę wykłádał przy hárfie.

*Pſal. 28. v. 2. Mát. 13. v. 35.

6. Y przeczże ſię mam bać czáſu nieſzczęśćia/ gdy mię obſtąpi złość piętymoiey.

7. Ci ktorzy vfáią bogáctwam ſwoim/ á kthorzy ſię chlubią w wielkich doſtátkách ſwoich.

8. Żaden brátá nie okupi/ áni [A] może dáć Bogu okupu zań.

9. Abowiem ieſt drogi odkup duſze ich/ y nigdy być nie może.

10. Aby miał żyć na wieki/ á nie oglądáć grobu.

11. Abowiem káżdy baczy iáko vmieráią mądrzy/ á iáko ſpołu głupi y ſzaleni giną zoſtháwuiąc inym bogactwá ſwoie.

12. O tym ieſt myśl ich/ áby domy ich trwáły ná wieki/ á mieſzkánie ich ná potomne czáſy/ y dla tegoż názywáią ziemie imiony ſwemi.

13. Ale człowiek nie będzie trwał we czći/ á owſzem będzie [B] podobien bydletom ktore giną.

14. Tákowa drogá tych ieſt ći ſzaleńſtwo/ á potomſtwo ich náſládowáć będźie vſtaw ich. Selá.

15. Jáko [C] owce będą zágnáni w niſkośći/ á pożrze ie śmierć/ y będą ſpráwiedliwi nád nimi pánowáć [D] ráno/ á kſztałt ich vſthánie/ gdy oni z mieſzkánia ſwoiego wſthąpią do grobu.

16. A wſzákoż Bog duſzę moię wykupi z mocy grobu/ gdy mię przyimie. Selá.

17. Nie boyże ſię gdy ſię zbogáći człowiek/ á gdy ſię rozmnoży chwała domu iego.

[A] Żywot człowieczy ieſt w ręku Bożych/ iż im ſzafuie wedle woley ſwey. A przethoż żaden y człowiek nie może go vkroćić ani przedłużyć ſobie.

[B] Dawa znáć/ iż choć ſię ludźie ſtáráią o wieczną pamiątkę żywotá ſwego ná tym świećie/ á wſzákoż co ſię tycże ſtanu żywothá tego/ thedy mu go nic więcey nie zbywa iedno iáko zwierzęćiu. A thuć nie máſz żadney zmiánki o żywoćie przyſzłym/ thylko o ſkonánie thych kthorzy ſię w świećie kocháią.

[C] To ieſt: będą wpędzeni do otchłániey śmierći/ kiedy ſię śmierć będźie karmiłá nimi. W tych słowiech pod podobieńſtwy zná mionuie iż choćiaj ſą nabogathſzy y wielkiey zacnośći/ przedſię pomrą.

[D] Okázuie czás zupełnego obiáwienia gdy Pan przyidźie. A toć ráno będźie gdy przyidźie on dźień oſthátheczny gdyżech my teraz ſą w ciemnośćiách nocnych.

* Job 27. v. 19.

18. † Abowiem gdy vmrze / nic we⸗źmie nic z soba / áni zá nim poydźie chwalá iego.

19. Gdyż poki żyw iesth zda sie sobie być szczesliwym / á chwala go gdy wczásow swych vżywa.

20. Ale on poydźie zá potomstwem oycow swych / á áż ná wieki nie ogla⸗dá swiátłośći.

21. Człowiek gdy iest we ćći nie rozu⸗mie / á podobien iest bydlętom kto⸗re giną.

Psalm 50.

1. Okázuie zacność máiestatu Bożego gdy przyydźie ná sąd. 5. A iáko do siebie wszytki narody zbierze przez przepowiedanie Ewánieliey / y iáko są v niego wdźiecznymi ludźie miłośierni. 8. K temu iż żadne ofiáry v niego nie są przyiemne. 15. Chybá modli twá. 23. O wypełnieniu woley iego. 23. Y chwały. 16. Potym háńbi niepobożne cho⸗ciaż sie zdobić chcą iákos zwierzchowną świątośćią.

A Then był prze⸗dnieyszym nád śpie⸗wáki obránym od Dawidá. A nie⸗masz nic o tym pe⸗wnego ieslize the pieśń vczynił sam Asáf / ábo ią od Dawidá miał.

B To iest Bog An⸗iołow ábo krolow.

C Abo obiaśni sie Abowiem v Pro⸗rokow częstokroć czás przeszły bywa położon zá przyszły w czym sie nam znáczy wielka pe⸗wność tego co sie ma stáć ná potym iákoby sie też tho iuż wykonáć miá⸗ło.

D W thych sło⸗wiech niewymo⸗wną moc y dobroć Boską wypisuie / gdy bedźie chćiał sprawowáć swoy sąd.

Pieśń [A] Asáfowá.

1. Bog nád [B] Bogi Pan mowił / y we⸗zwał wszytkiey źie⸗mie / od wschodu słońcá áż do zacho⸗du iey.

2. Bog ktory iest doskonáley świátło⸗śći / [C] obiáśnił sie z Syonu.

3. Przyydźie Bog nász á niezámil⸗czy / [D] ogień przed nim bedźie poże⸗rác / á około niego wzruszy sie wiel⸗ki wicher.

4. Przyzowie niebá z gory y źiemie / áby sądźił lud swoy.

5. Zgromadźćież ku mnie świethe moie / ktorzy zemną vczynili przymie⸗rze przy ofierze.

6. Y oznaymiły niebiosá spráwiedli⸗wość iego. Abowiem Bog iesth sę⸗dźiá. Selá.

7. Słuchayże ludu moy coć powiem / zrozumieyże Izraelu gdy sie przećiw tobie oświádczáć bede / ábowiemem ia iest Bog á Bog twoy.

8. Nie bede ćie karał z ofiar twoich / áni z ofiar palonych / iż ich przede⸗mną záwżdy nie sprawowano.

9. Nie bede brał z domu twego ćiel⸗cá / áni z obory twey koźlá.

10. Abowiem wszytki zwierzętá leśne moie są / y tyśiące zwierząt pásących sie po gorách.

11. Znam wszytki ptaki po gorách / y wszytki zwierzętá polne są moie.

12. Jeśli bede łáknął nie rzekeć nico to / * ábowiem iest moy świát y wszy⸗tko co ná nim iest.

* w Psal. 24. v. 1.

13. Y zali bede iadł mieso bykowe? á⸗bo pił krew kozłową?

14. [E] Ofiáruy Bogu chwałe / á od⸗day nawyższemu śluby twoie.

E Tuć iest wypisan koniec wszytkich o⸗fiar y Cerymoniy zakonnych / ktory iesliby niebył / the⸗dy są obrzydłemi przed Bogiem / A w thych słowiech chwały wzywánia y slubow zámyka wszysthki ducho⸗wna chwałe Bożą ktora należy w prawdźiwey wie⸗rze / y w wzywaniu czysthym sercem y duchi ku posłuszeń⸗sthwu Bogu we wszytkich rzeczach.

15. Wzywayże mie czásu vtrapienia á wyrwe ćie / y thák mie vććisz.

16. Ale złośnikowi Bog rzekł / Cożto bie do tego że ty opowiedasz vstáwy moie / á bierzesz w vstá twe przymie⸗rze moie?

17. A ty masz w nienawiśći kárność á słowá moie zárzućiłes w tył zá sie.

18. Widźiszli złodźieiá / nátychmiast z nim bieżysz / á bierzesz dźiał z cudzo⸗łożniki.

19. Vstá twe rospuszczasz zá złośćią / á iezyk twoy plećie zdrady.

20. Záśiadasz á mowisz przećiw brá⸗tu twemu / á vwłaczasz ććisynowi mátki twoiey.

21. Tos czynił / á iam milczał / y dla te⸗gos mnimał żebym ia był takowy iá⸗kos ty / ále ćie bede karał / á przełożeć to przed oczy twoie.

22. Zrozumieyćież to prosze was wy kthorzy zápominaćie Bogá / bych was snadź nie porwał / á nie bedźie ktoby was wydárł.

23. Kthory mi ofiárnie chwałe / vćći mie / á temu ktory sie trzyma tey dro⸗gi / okaże zbáwienie Boże.

Psalm. 51.

3. Gdy sie dopuśćił cudzołostwá z Betsá⸗bee / y przyprawiwszy o gárdło Vryasza / wy⸗znáwa Dawid grzech swoy y prośi o odpu⸗szczenie. 12. A prośi ná pothym o duchá po⸗świecenia. 17. Aby mogł chwalić Paná. 20. Budowánie prawdźiwego Jeruzalem ktore iest kośćiołem. 18. Ktore są ofiáry ie⸗mu wdźieczne.

1. Przedniey szemu nád śpie⸗wáki psalm Dawidow.

* w 2. Sam. 12. v. 1.

2. * Gdy do niego przyszedł Náthan prorok po onym iáko sie był zszedł z Betsábee.

3. Zmiłuy sie nádemną Boże według miło⸗śierdźia twego á według wiel⸗kiey litośći twoiey zgładź nie⸗práwośći moie.

Omyyże mie

4. Omyyże mie co nawiecey od zlo ści moiey/ á od grzechu moiego oczyść mie.

5. (Abowiem ia znam nieprawość moie/ á grzech moy ieſt záwżdy przedemna.

6. Tobiećiem ia ſámemu zgrzeſzyl/ y dopuśćilem ſie złośći przed toba) * ábys ſie vſpráwiedliwil w powieśćiách twoich/ á oczyśćil w ſadźiech twoich.

* Rzym. 3. v. 4.

7. Otoćiem ieſt záczet w złośći/ á w grzechu poczelá mie mátká moiá.

8. Otho ſie kochaſz w prawdźie we wnetrzney/ á w ſkrytośći oznaymiles mi madrość.

9. Oczyść mie [A] Izopem/ y bede ochedożon/ omyieſz mie á nád ſnieg bede wybielon.

[A] To ſie ściaga do Cerymoniy zakonnych/ o czym pátrz w 3. Mo. Kap. 14. y w 4. Mo. 19.

10. Oznaymi mi rádość y weſele/ á poćieſza ſie kośći me ktores pokruſzyl.

11. Odwroć oblicże twe od grzechow moich/ á zgładź wſzytki nieprawośći moie.

12. Serce czyſthe ſtworz we mnie o Boże/ á duchá prawego odnow we wnetrznośćiách moich.

13. Nie odrzucay mie od oblicża twoiego/ á duchá twego ſwiethego nie odeymuy odemnie.

14. [B] Przywroć mi rádość zbáwienia twoiego/ á duchem [C] wolnym podeprzy mie.

[B] To ieſt zániechay mie w pokoiu twoim/ ábowiem tho ieſt wſzytko kochánie moie.

[C] Abo naprzedniey ſzym ábo też krolewſkim/ tho ieſt/ tákowym ktory przyſtuſzy krolowi ku ſpráwowániu ludu iego.

15. Náucże przeſtepcow drog twoich/ áby ſie grzeſznicy k tobie náwroćili.

16. Vczyń mie wolnym z tego morderſtwá o Boże/ Boże zbáwienia moiego/ á tedy iezyk moy bedzie wyſławial ſprawiedliwość twoie.

17. Pánie otworz wárgi me/ á vſtá moie opowiedáć beda chwałe twa.

18. Abowiem nie żadaſz ofiar ktore bych ia thobie dal/ áni ſie kochaſz w palonych ofiárách.

19. Ofiáry Boże ſa duch ſkruſzony/ á ſercá vniżonego y pokornego nie wzgardziſz o Boże.

20. Obchodź że ſie láſkáwie z Syonem wedle twoiey dobroći/ á pobuduy [D] mury Jerozolimſkie.

[D] Mury ktore thu przypomina/ ſa ſlowo Boże y prawdźiwa náuká/ ktoremi ſie buduia ſercá ludzkie ktore by wáia rzadzone duchem ſwietym.

21. Tedy przyimieſz ofiáry ſpráwiedliwośći/ palone y dobrowolne/ á vániosa ná oltarz twoy ćielcow.

Psalm 52.

3. Háńbi przewrotność Doegowe/ y inych złoſnikow. 7. Opowieda vpadek ich. 8. Okázuie co z tąd zá pożytek ma y z inymi wiernymi.

1. Przedniey ſzemu nád ſpiewaki [A] Máſkil Dawidowe.

[A] O thym pátrz w pſálmie 32.

2. * Gdy Doeg Edomczyk przyſzedl do Saulá oznaymuiac mu y mowiac/ iż Dawid wſzedl w dom Achimelechow.

* 1. Sám. 22. v. 9.

3. WRzeczże ſie chlubiſz z złośćio mocarzu? Bożeć miłośierdźie trwa záwżdy.

4. Iezyk twoy broi złośći/ á ieſt iáko oſtra brzytwá obchodzac ſie ná zdrádźie.

5. Wiecey ſie kochaſz w złem niż w dobrem/ á wiecey w kłamſtwie niż mowić prawde. Selá.

6. Miłuieſz wſzytki ſlowá ſzkodliwe/ y powieśći zdrádliwe.

7. A też ćie Bog zniſzczy do ſzczedu/ porwie ćie á wydrze z przybythku twoiego/ y wykorzeni ćie z ziemie żywiacych. Selá.

8. Co widzac ſpráwiedliwi/ beda ſie bać/ y beda ſie naśmiewáć z niego.

9. Onoż maſz człowieká/ ktory mocy ſwey niepokłádal w Bogu/ ále vfáiac w wielkich ſwych bogáctwách zmacnia ſie w złośći ſwoiey.

10. Alec ia ieſtem iáko oliwá źielona w domu Bożym ábowiemem położyl vfánie ſwoie w miłośierdźiu Bożym ná wieki wieczne.

11. Bede ćie chwalil ná wieki zá tho coś vczynil/ á bede mial nádźieie w imieniu twym/ gdyż ieſt dobre przed oblicżnośćia wiernych twoich.

Psalm 53.

2. Wypiſuie przewrotne przyrodzenie y okrućieńſtwo/ przytym y karanie wſzytkich niewiernikow. 7. Proſi o wybáwienie ludu Bożego. A then pſalm podobien ieſt czternaſtemu.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki ná Maháloth/ Mástil Dawidowe.

2\. NOwi szalony w sercu swym/ iż nie mász Bogá/ zepsowáni są/ á dopuszczáli się obrzydłych złośći/ áni iest ktoryby dobrze czynił.

3\. Poyzrał Bog z nieba ná syny ludzkie/ áby vyzrał ieśli iest ktory rozumny/ á coby chćiał szukáć Bogá.

4\. Ale wszyscy odstąpili/ á spolu się pokáźili/ ták iż niemász kthoryby dobrze czynił áż y do iednego.

5\. Izali nie wiedzą wszyscy kthorzy broią złośći/ iż lud moy pożeráią iáko by chleb iedli/ á nie wzywáią Bogá?

6\. A przetoż będą się lękáć z stráchem thám kędy się bać nie trzebá/ ábowiem Bog rosproszył kośći tego ktory ćię obległ/ thyś ie pohańbił/ ábowiem ie Bog wzgárdźił.

7\. Y kthoż da z Syonu wybáwienie Izraelowi? Abowiem gdy Bog przywroći lud swoy z więzienia/ rozrádnie się Jakob/ á rozweseli się Izráel.

Psalm. 54.

3\. Będąc śćiśnionym od nieprzyiaćioł/ modli się chutliwie áby miał wspomożenie od Páná. 6. y 8. czyni dźięki iż iest wysłuchan y wybáwion.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki ná Neginoth/ Mástil Dawidowe.

Sam. 23. v. 2. v. 4.

2\. *Gdy przyszli Zyfeyczycy á oznáymili Saulowi mowiąc/ A zaż się Dawid nie v nas kryie?

3\. BOże przez imię twoie wybaw mię á przez moc twoię vczyń mi spráwiedliwość.

4\. Boże wysłuchay modlitwę moię/ á vważ słowá vst moich.

5\. Abowiem obcy powstáli przećiw ko mnie/ á ᴬ okrutnicy czyháią ná zdrowie me/ nie máiąc Bogá przed sobą. Selá.

A rozumie Sa… pochlebniki

6\. Oto mię Bog podpomaga/ á Pan iest z tymi ktorzy podpieráią zdrowia moiego.

7\. On odda złość nieprzyiaćiołom moim/ zátrácże ie według prawdy twoiey.

8\. Thedy dobrowolnie będę ofiárowáł tobie/ á będę chwalił Pánie imię twoie/ ábowiem dobre iest.

9\. Gdyż z káżdego vtrapienia wyrwał mię/ á oko moie oglądáło pomstę nád nieprzyiaćioły memi.

Psalm 55.

2\. Prośi áby był wybáwion od nieprzyiaćioł swoich. 11. Wypisuie złośći ich. 10. y 16. Prośi y groźi im. 17. A vfa w łásce Bożey iáko y ini spráwiedliwi. A psalm ten od Dawidá złożony iest ná ten czas gdy go prześládował Absálom syn iego/ ábo gdy był w wielkim niebespieczeństwie v Ceille.

1\. Przednieyszemu nád śpiewaki ná ᴬ Neginoth Mástil Dawidowe.

2\. NAkłoń vszy swe o Boże modlitwę moię/ á nie kryi się od prośby mey.

3\. Weyźryż ná mię á wysłuchay mię/ gdy się vskarżam w modlitwách/ á iestem strwożon.

4\. Przed wołániem nieprzyiaćielá y przed vćiśnieniem złośniká/ ábowiem mię zárzucáią kłamstwem/ á w popędliwośći swey przećiwiáią mi się.

5\. A dla tegoż serce me bolesne iesth we mnie/ á stráchy śmierći przypádły ná mię.

6\. Boiazny z drżeniem przyszłá ná mię/ á trfogá mię ogárnęłá.

7\. Y mowiłem/ kthoż mi przyprawi skrzydłá iáko gołębicy/ żebych gdźie vleciał/ á odpoczynął?

8\. Otobych dáleko gdźie vćiekł/ á mieszkałbych ná puszczy. Selá.

9\. Pospieszyłbych ábych się wyrwał od wiátru gwałtownego/ y od ᴬ nawálnośći.

10\. Zátrácże Pánie á rozdźiel ięzyk ich/ abowiemćiem widźiał gwałt á niesnaski w mieśćie.

11\. Kthore ie ogárnuią we dniey w nocy ᴮ po murzech/ á złość y przewrotność iest pośrod iego.

A W tych słowiech rozumie prześládowánie Saulowe ábo Absálomowe.

B Rzecz pospolita dobrze postháno wiona w kthorym kolwiek mieśćie gdźieby byłá raz náypsowána/ tedy w niey muśi być zawżdy wielkie źle mieszánie.

Dosyć w nim

12. Dosyć w nim nieprawośći / á z vlic iego nie vsthawa chytrość y zdrádá.

13. Abowiem nie moy nieprzyiaćiel żel żywość mi vczynil/ bo bych wżdy byl wyćierpial/ áni ten ktory mie miál w nienawiśći oborzyl sie ná mie / bo bych sie wżdy byl skryl przed nim.

14. Ale ty ktoregom ia ták ważyl iáko sámego siebie [D] Wodz moy y znáiomy moy.

15. Ktoremu sie ia spolu wdźiecznie zwierzal táiemnić moich/ á do domu Bożego chodźilismy w towárzystwie.

[D] Wykládácz Káldeyski rozumie to o Achitofelu pánu rádnym Dawidowym. O czym iest 2. Sámu. 15. v. 12.

16. Niechay śmierć oborzy sie przećiwko nim/ á niechay żywo zstapia do grobu: Abowiem pelno zlośći w towárzystwie ich / y w pośrod ich.

17. Ja thedy záwolam do Bogá/ á Pan mie wybawi.

18. Z wieczora/ z poránku/ y w poludnie modlilem sie y vskarżal/ á wyslucháł glosu moiego.

19. Odkupil w pokoiu dusze moie od walki ktora byla przećiwko mnie/ abowiem ich wiele przestawálo ze mna.

20. Wyslucha Pan y vtrapi ie/ ábowiem on śiedźi od poczatku. Selá. Przetho iż w nich żadney odmiány niemász/ áni sie boia Bogá.

21. [E] Puśćil reke swa ná ty kthorzy z nim żyli w pokoiu y zgwalćil przymierze swoie.

22. Lżeysze sa slowá iego niż máslo/ ále walká iest w sercu iego / slowá iego wdźiecznieysze sa niż oliwá/ ále sa iáko miecze ostre.

23. * Włoż że brzemie twoie ná Páná/ á on ćie podeprze á nie da sie ná wieki zách wiać spráwiedliwemu.

[E] Ty slowá mája rozumiane być o odstępnym przyiaćielu Dawidowym ktory byl powodem zbuntowánia przećiwko niemu/ á ktory czásu pokoiu wzruszyl wiárę y ztámal wiáre.
* Máth. 6. v. 25. Lukasz 12. v. 22. 1. Piotr. 5. v. 7.

24. Ale thy Pánie wepchniesz ie w dol zginienia/ ábowiem morderze y zdraycy nie doyda w pośrod wieku swego/ ále ia w tobie vfáć bede.

Psalm. 56.

2. Gdy byl w nawietszem niebespieczeństwie prośi o wybáwienie. 4. Vfa w obietnicach Páńskich czásu vtrapienia. 6. Chytrośći Saulowe y potwarzy pochlebcow ie go. 10. Pomsta ktora Bog czyni nád nieprzyiaćioly iego/ y wybáwienie iego/ Przytym opowieda pilność y praca ktora Bog ma o nim 11. Iż czesto kroć doznal rátunku Pańskiego przethoż sie náń spuszcza.

13. Oddawa mu sluby y chwaly zá wybáwienie swoie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki ná [A] Jonath Elem Rechokim/ Dawidowe [B] Michtam/ gdy go Filistynowie * poimali w Geth.

2. Zmiluy sie ná demna Boże / ábowiem ći mie chćial pochlanać czlowiek/ walząc vstáwicznie zátlumia mie.

[A] Abo iáko niektorzy wykládáia o golebicy milczacey ná stronie/ ku ktorey sie Dawid przyrownáwa bedac na mieyscách dálekich od źiemie świetey ták iáko sie w tym przednieyszym psalmie názywa golebiczka proszac áby mogl vlecieć od zginienia ná puszcza.
[B] O thym pátrz w psalmie szostynnástym.

3. Chćieli mie polknać nieprzyiaćiele moi ná każdy dźień abowiem wiele iest walczacych przećiwko mnie/ o Nawyższy.

4. Ná ten czás gdy sie obáwáć bede/ w tobie bede vfal.

5. Bede chwalil Bogá dla slowá iego/ bede vfal Bogu/ áni sie bać bede by mi co vczynilo ćialo.

6. Ná każdy czás slowá moie boleśći mi przydawáia/ á wszythki mysli ich sa przećiwko mnie ná mezle.

7. Zbieráia sie y tháia sie/ y czyháia ná moy slad czekáiac iákoby mogli wźiać zdrowie moie.

8. Mniemáia áby mieli vydź zlośćia swoia/ o Boże porlum że narody w popedliwośći.

9. Rozliczyles tulánie moie / zbierz że lzy moie w twe [C] wiadro / Izaż nie sa spisáne w kśiegách twoich?

10. Ile kroć ćie wzywam podaia tyl nieprzyiaćiele moi/ á w tym znam iż iest Bog zá mna.

11. Vfaiac Bogu bede chwalil obietnice iego/ á w Pánu bede sie chlubil ze slowá iego.

[C] Tym sposobem mowienia okázuie iż Bog w spomina wszytko czásu swego tym ktorzy prześladuia wierne iego á nie zápomina ich bez pomsty.

12. Vfáiac Bogu nic sie nie boie áby mi co czlowiek vczynić miál.

13. Ná mie to należy ábych oddal sluby swe Bogu/ á przetoż oddam tobie chwaly.

14. Abowiemes wyrwal dusze moie od śmierći/ tákże nogi moie od vpadku/ ábych chodźil przed Bogiem w świátlośći żywiacych.

Psalm. 57.

2. Prośi pokornie z wiára o rátunek przećiw nieprzyiaćiolom swoim/ prágnac áby chwalá Boża byla zacnie wywyszona wszedźie. 5. wypisuie niebespieczeństwo w ktorym iest 8. Potym obiecuie z wesolym vmyslem wszedy wyslawiáć y chwalić Páná.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki[A] Nie zátrácay/ Michtám Dawidowe * kiedy vćiekał przed Saulem do iáskinie.

2. Zmiłuy się nádemną Boże zmiłuy się náde mną/ ábowiem duszá moiá vfa w tobie/ á vćiekam się pod ćień skrzydeł twych áż przeminie [B] złość.

3. Będę wołał do Bogá nawyższe/go/ do Bogá ktory się zemną obcho/dźi doskonále.

4. Posłał z niebá y wybáwił mię/ á dał w pohańbienie ty ktorzy mię pochłonąć chćieli. Selá. Zesłał mi Bog miłosierdźie y prawdę swoię.

5. Duszá moiá iesth w pośrodku lwow/ á mieszkam miedzy ludźmi zápálczywemi/ ktorych zęby są iáko oszczepy y strzáły/ á ięzyk ich iáko miecz ostry.

6. O Boże wywyższże się nád niebio/sá/ á chwałá twoiá niechay będźie nád wszytkę źiemię.

7. Postáwilić sieći swe ná śćieszkách moich/ ná vpadek zdrowia me/go/ wykopáli dół przedemną á sámi weń wpádli. Selá.

8. † Gotowe iest serce moie/ o Boże gotowe iest serce moie/ á dla thegoż będę śpiewał y będę ćię piosnkámi sławił.

9. Powstańże chwało moiá/ po/wstańćież skrzypice y hárfo moiá bo/wiem ia wstánę ná świtániu.

10. Będęć ie Pánie wysłáwiał mie/dzy ludem/ á będęć śpiewał mie/dzy narody.

11. Abowiem miłosierdźie twoie wy/wyższone iest áż pod niebiosá/ á prá/wdá twa áż pod obłoki.

12. Wywyższże się o Boże nád niebio/sá/ á niechay będźie chwałá twoiá nád wszytką źiemią.

A Niektorzy mnie/máią iż sie ták pozy/náta nieiáka pieśń pospolita Zydow/ska/ á niekthorzy mnie máią że ty sło/wá Dáwid má/wiał pospolićie ćier/piąc vthrapienia od Páná.
* Sámu. 22.v.1.y. 24.v.4.

B Abo nieszcześćia á vtrapienie moie.

† Psalm. 108. v.1.

Psalm 58.

2. Vkarzánie przećiw niespráwiedliwo/śći przewrotnych przełożonych. 4. Ktorych złość y przewrotność przyrodzoną okázuie. 7. Żąda áby byli pokaráni. 12 Vkázuie iá/ki pożytek z tąd spráwiedliwi wźiąć máią.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Nie zátrácay/ Michtám Dawidowe.

2. Prawdziwież wy kto/rzy zásiadaćie w rádách/ ská/zuiećie sprá/wiedliwość? á wy o syno/wie ludscy dobrzeli sądźićie.

3. Lecz wy zmyślaćie nieprawośći w sercu swem/ á ręce wásze ważą niespráwiedliwość ná źiemi.

4. Złośnicy wnet skoro z żywotá wy/stępuią thedy błądzą/ á wnet od ná/rodzenia swego powiedáią kłam/stwo.

5. Máią w sobie iad podobny iádo/wi wężowemu/ ábo iáko áspidá głuchego ktory sobie zátula vszy.

6. Ktory nie chce słucháć głosu zá/klináiącego/ ábo czárnoksiężniká kthory iest biegłym w swoich czá/rach.

7. Pokruszże o Boże zęby w vśćiech ich/ á połam Pánie czeluśći lwiąt.

8. Niechayże się rozpłyną iáko wo/dy ćiekące/ á gdy wystrzeláią strzáły swe [A] niechay się wnet połamią.

9. Niech zniszczeią iáko ślimak rospły/wáiący się/ á iáko mártwy płod nie/chay nie oglądáią słońcá.

10. Iáko mięso surowe gdy bywá wy/mowáne z gárncow pierwey niżli ich ogień doydźie zćiernia/ tákże y o/ni niech będą porwáni w popędliwo/śći iákoby z iákim wichrem.

11. [B] A spráwiedliwy rozweseli się gdy vzry pomstę/ á nogi swe omyie we krwi niepobożnego.

12. A rzecze káżdy/ Záprawdęć ma pożytek spráwiedliwy/ á iśćieć iest Bog ktory sądźi źiemię.

A Prośi áby ich strzá/lánia w niwecz się obróćiły.

B To iest/ spráwie/dliwi kocháią się/ w sądow Bożych kto/re okázuie nád nie/wiernikí.

Psalm 59.

2. Wzywa Bogá przećiwko sprzysiężeniu ludźi niepobożnych. 5. A oświádcza się iáwnie w swoiey niewinnośći. 8. Wypisuie obyczáie sprzećiwnikow swoich. 14. Opowieda że Bog pomstę vczyni nád nimi. 17. Vfáiąc iż będźie wybáwion.

1. Przedniey szemu nád śpiewaki/ Nie rospraszay/ Dawi/dowe Michtám * gdy posłał Saul áby strzeżono domu iego á zábito gi.

* 1. Sámu. 19. v. 11.

Wyrwi mię

2\. WYrwi mie o Boże moy od nieprzyiaćioł moich / á wybaw mie od tych kthorzy powſtawáia przećiwko mnie.

3\. Wyrwi mie od tych ktorzy broia nieprawośći / á od ludźi krew wylewáiacych záchoway mie.

4\. Abowiem othoczyháia ná duſze moie / á zebráli ſie przećiwko mnie mocarze / oprocz przeſtepſtwá mego / y oprocz winnośći moiey Pánie.

5\. Oprocz złośći moiey zbieżeli ſie / y ſa gotowi / powſtańże tedy á zaydź przećiwko mnie / y obácz.

6\. Ty tedy Pánie Boże zaſtepow / Boże Izraelſki ocuć ſie / á náwiedz wſzytki narody / ani ſie zmiłuy nád wſzytkimi przeſtepcy złośćiwemi. Selá.

7\. Wracáiać ſie pod wieczor / á wárcza iáko pśi chodzac około miáſtá.

8\. Oto mowia vſty ſwemi / á wárgi ich ſa iáko miecz / abowiem mowia / A ktoż ieſt coby nas ſłyſzał?

9\. Ale ty Pánie nás nieieſz ſie z nich / náſzydźiſz ſie ze wſzytkich narodow.

10\. Tobie moc moie porucze / ábowiemeś ty ieſt Boże obroná moiá.

11\. Bog miłoſierdźia moiego vprzedźi mie / á Bog da mi oglądáć to czego żadam nad nieprzyiaćioły memi.

12\. Nie zabiiayże ich / by ſnadź thego nie zápomniał lud moy / dopuść ſie im tułáć przez moc twoie / á złoż ie / gdyżeś ieſt tarcza náſza Pánie.

13\. Dla grzechu vſt ich / y dla słowá warg ich / beda poimani z hárdośćia ſwoia dla złorzeczeńſtwá y dla kłamſtwá ktore opowiedáia.

14\. Wytracże ie w popędliwośći / á wniwecz obroć / niechayże wiedza iż Bog pánuie w Jakobie / y po kończynách źiemie. Selá.

15\. A wroca ſie ku wieczorowi / y beda wárczeć iáko pśi chodzac około miáſtá.

16\. Beda ſie tułáć áby ſie [A] náiedli / á nie [B] náiadſzy ſie poyda ſpáć.

17\. A ia bede wyſławiał moc twoie / y bede ráno wychwalał miłoſierdźie twoie / gdyżeś był obrona moiá y vćieczka czáſu vćiſku mego.

18\. Tobie bede śpiewał o mocy moiá / ábowiemeś ty ieſt Boże obroná moiá / á Bog miłoſierdźia moiego.

[A] Tho ieſt / beda chćieć komu záſzkodźić ále nie beda mogli.

[B] Abo ieſli żadośći ſwey nie náſyca / tedy ſzemráć beda.

* 1\. Samuel. 19.

Psalm. 60.

3\. Modli ſie Pánu áby podnieść raczył lud ſwoy ktory vniżył. 8. A przypomina obietnice o Kroleſtwie ſwoim nád Izráelem y nád poſtronnemi. 13. Proſi o ratunek Bogá / vfáiac w ſámey iego dobroći y mocy.

1\. Przednieyſzemu nád śpiewaki ná [A] Suſáneduth / Michtam Dawidowe ku náuce.

2\. * Gdy walczył przećiw Mezopotámiey / y przećiw Syryánom z Sobe / gdy ſie Ioab wroćiwſzy poráźił Edomczykow dwánaśćie tyśiecy w dolinie Solney.

3\. O Boże odrzućiłeś nas y [B] rozproſzyłeś nas / rozgniewałeś ſie / á przetoż ſie náwroć do nas.

4\. Zátrzaſnałeś źiemia / y rozſczepiłeś ia / nápraw że rozpádliny iey boć ſie chwieie.

5\. Srodześ vtrapił lud twoy / á opoiłeś nas winem [C] iadowitem.

6\. Ałeś dał tym ktorzy ſie ćiebie boia [D] chorągew ku wywyżſzeniu dla prawdy twey. Selá.

7\. † Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi / wybawże mie práwica twoia á wyſłuchay mie.

8\. Bogći mowił ná świetym mieyſcu ſwoim / ſkad ſie ia rozweſele że bede dźielił [E] Sychem / á rozmierzę dolinę Sokot.

9\. Moieć ieſt Gáláád / y moieć ieſt Manáſſe / Efráim ieſt moc głowy moiey / á Iudá [F] ieſt vſtáwcá praw moich.

10\. [G] Moab będźie gárncem vmywánia mego / á ná Edom porzuce boty moie / á ty Páleſtyno wykrzykay nádemna.

11\. Ktoż mie przywiedźie do miáſtá obronnego? á kto mie przyprowádźi áż do Edom?

12\. Izali nie ty Boże ktoryś nas był odrzućił / á nie chodźiłeś Boże przed woyſki náſzymi.

[A] Ieſt przezwiſko inſtrumentu nieiákiego / á niektorzy to wykładáia / rożá świádectwá.

* 2. Samu. 8. v. 3. y 10. v. 7. 1. Kron. 18. v. 3.

[B] Zátobliwie wyſtawia długie vtrapienie ktore ſcierpiał za czáſu Saulowego.

[C] Drudzy wykłádáia winem ktore czyni że wſzythek człowiek ztrętwieie.

[D] Tho ieſt dobra myſl w zwyćięſtwie.

† Pſal. 108. v. 7.

[E] Wymienia niektore częśći źiemie o ktorych ſobie tuſzył że ie pośieść ma / vfáiac w obietnicy Bożey / á przez thy częśći rozumie ſobie wſzytko Kroleſtwo.

[F] To ieſt będźie ſtolica Krolewſka / ſkad beda wychodźić wſzythki práwá.

[G] W tych słowiech znamienuie iż Moabity y Edomczyki ma podbić w wielką niewolą.

Dayże

13. Dayże nam rátunek w vtrapie- niu náſzym/ábowiemći ieſt omylny rátunek ludzki.

14 Zá pomocą Bożą zwiedźiemy bi- twę / á on podepce nieprzyiacioły náſze.

Pſalm 61.

2. Dawid gdy był przeſládowan od nieprzy iaciot ſwoich/ proſi áby był wybáwion od thákiego niebeſpieczeńſtwá. 4. Vkázuie iż byłá wysłuchaná proźbá iego y z pietkiem rátunkiem. 7. Przytym iż Kroleſtwo Kry ſtuſowe miáło trwáć ná wieki. 9. Czynie- nie dźiek.

1. Przedniejſzemu nád śpie- waki ná Neginách/ Dawidow.

2. Wysłuchay Boże wołánia mego/ á obácz pilnie modlit- wę moię.

3. Od końcá [A] źiemie będę wo łał ku tobie gdy ieſt w żáłośći ſerce moie/ wywiedźże mię ná ſkále ktora ieſt [B] wyżſza niż ia.

A Tho ieſt Izráel- ſkiey/ ábowiem w ten czás był ná pu ſczy/ gdźie był v- ciekł przed Abſálo mem.
B To ieſt ná miey- ſcu beſpiecznym/ kedy ia mocą ſwą wnidź nie mogę.

4. Abowiemeś ty był nádźieią mo- ią/ y báſztą mocną przed nieprzyiacie lem.

5. Będę mieſzkał w Przybytku two im ná wieki/ vfáiąc pod ćieniem ſkrzydeł twoich/ Selá.

6. Abowiem thy Boże wysłuchałeś o com żądał / á dałeś dźiedźictwo boiącym ſię imienia twego.

7. Przyczyniſz ſowićie dni Krolew ſkich/ á látá iego będą iáko potom- ne czáſy.

8. Będźie mieſzkał ná wieki przed Bo giem/ zgotuyże miłoſierdźie y pra- wdę ktoreby go zachowáły.

9. A tákći będę śpiewał imieniowi twemu ná wieki/ oddawáiąc ſluby ſwe ná káżdy dźień.

Pſalm. 62.

2. 7. Przykłádem ſwym vkázuie iż mamy v fáć w Bogu á nie w człowieku ktory ieſt omylność. 9. Napomina wſzythkich naro- dow áby vfáli w Bogu.

1. Przedniejſzemu nád śpie- waki [A] Jeduthunowi/ Pſalm Da- widow.

A O tym Jeduthu nie pátrz w Pſál- mie. 39.

2. A ſámym tyl- ko Bogu przeſta- wa duſzá moiá/ á- bowiem thylko od niego ſamego ieſt wybawienie moie.

3. Onći ieſt ſam ſkałą moią y wybá- wieniem moiem/ twirdzą moią/ iż bárzo vpáść nie mogę.

4. Y dokądże będźiećie zmyſláć złość przećiw káżdemu/ będźiećie wſzyſcy pozábiiáni/ á będźiećie iáko śćianá pochyła/ y iáko mur wálący ſię.

5. Alećſię ſpołu rádzą iákoby mię ze pchnęli z ſtanu moiego/ kocháią ſię w kłamſtwie / á choćiaż vſthy bło- goſłáwią/ ále w ſercu ſwym złorze- czą/ Selá.

6. Przeſtańże ty ná ſámym Bogu o duſzo moiá/ ábowiem od niegoć to ieſt czego ia oczekawam.

7. Onći ieſt ſkałą moią y wybáwie- niem moiem/ twirdzą moią/ á nie zá- chwieię ſię.

8. W Boguć ieſt wybáwienie y chwá łá moiá/ moc moiá y nádźieiá moiá ieſt w Bogu.

9. Vfayćież w nim o narodowie ná káżdy czás/ ſercá wáſze poruczćie ie mu / gdyż Bog ieſt nádźieią náſzą. Selá.

10 Záiſteć ſynowie ludſcy omylni ſą/ á mocarze thák kłamliwi/ iż ieſliby ie poſpołu włożono ná wagę/ tedy będą lżeyſzemi niż ſámá prożność.

11. Nie vfayćież w krzywdźie áni w drapieſtwie / á nie podáyćie ſię w prożność: Jeſliże przybędźie máietno śći nie przykłádayćież ſercá.

12. Razći Bog rzekł/ to com ia po- [A] dwá kroć ſłyſzał iż Bog ieſt mocny.

A To ieſt [illegible]

13. A twoiećieſt Pánie miłoſierdźie/ * ábowiem ty oddawaſz káżdemu według ſpráwy iego.

* Mát. 16. v. 27. Rzym. 2. v. 6. 1. Kor. 3. v. 8. Gál. 6. v. 5.

Pſalm. 63.

2. Dawid gdy był wygnánym/ prágnie te go iákoby ſię wroćić mogł do zgromadze- nia świętę. 6. Oznáymuie iáko ieſt rzecz w dźięczna y rozkoſzna kto zákuſi dobrotliwo śći Páńſkiey. 10. Okázuie nieſzczęśćie ktore ma przyść ná iego nieprzyiaćiele. 12. A ſzczę śćie ktore ták nań iáko y ná káżdego wier- nego przyść ma.

1. Pſalm Dawidow gdy był ná [A] puſzczy Judſkiey.

A Táć ieſt puſzcza Zyf / kedy ſię krył gdy go Saul gonił w. 1. Samu. 23. v. 14.

O Boże

2. O Boże ktory iesteś Bog moy szukam ćię z poránku/ á duszá moiá prágnie ku tobie/ ćiáło moie pożada ćiebie w they źiemi spustoszáłey/ y suchey ktora w sobie wody nie ma.

3. Jákom ćię widźiał ná mieyscu świętym/ ábych ogladał moc twoie y chwałe twoie.

4. Abowiem dobrotliwość twoiá lepsza iest niż zdrowie/ á dla tegoż wárgi moie chwalić ćię będą.

5. Tákći będę błogosłáwił przez wszytek żywot moy/ á w imię twoie będę podnosił ręce moie.

6. Duszá moiá násycona iest iáko tłustośćią y smalcem/ á vsthá moie będą śpiewáć pieśni wesołe.

7. Gdy ná ćię wspominam ná łożu moim/ á gdy o tobie rozmyslam czuiąc w nocy.

8. Abowiemeś ty był rátunkiem moim/ á iam się rozrádował pod ćieniem skrzydeł twych.

9. Duszá moiá przystáłá ku tobie/ á práwicá twa podpieráłá mię.

10. Ale ći ktorzy czyháią ná vpadek dusze moiey/ wnidą w niskośći źiemie.

11. Zámorduią go mieczem/ á przyidźie w [B] dźiał liszkam.

12. Ale Krol rozráduie się w Bogu/ á będźie się chlubił w nim/ ktory iedno przez[C] przysięga/ ábowiem będą zátkáne vstá tym ktorzy powiedáią kłamstwo.

B To iest trupy ich będą podáne ku pożárćiu źwierzętam leśnym.

C Toć iest czastká chwały Bożey przysięgáć/ Abowiem ták imieniem iego podpieramy prawdy.

Psalm. 64.

1. Dawid vćiekszy przed Saulem prosi o rátunek Páński przećiwko pochlebcom y podszczuwáczom. 4. Złość ich. 9. Y przyszłe káránie.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Psalm Dawidow.

2. Wysłuchayże o Boże głosu moiego w modlithwie moiey/ á od stráchu nieprzyiaćielskiego strzeż żywotá moiego.

3. Przekryiże mię od skrythey rády złośnikow/ y od zbuntowánia ludźi przy nieprawośći stoiących.

4. Ktorzy iáko miecz zostrzyli ięzyk swoy/ wypuszczáiąc iáko strzały swe słowá iádowite.

5. Aby z poćiemká postrzelili niewinnego/ strzeláiąc nań z prętká á nic się nie boiąc.

6. Vtwirdźili się w swey złey rzeczy/ rozmawiáią iákoby zákryć śidłá: y mowią/ Ktoż ie obaczy?

7. O rzeczách przewrotnych názbyt się bádáią/ y chcą wiedźieć doskonále coby iedno kto rozumem wymyślić mogł.

8. Ale Bog wypuśćił ná nie prętko strzałę/ á nátychmiast przyszło káránie ich.

9. Y [A] obroćił się ná nie sámy ięzyk ich/ á wszyscy z stráchem zućiekáią widząc ie.

A To iest fałszywe ich obmowiská obrocą się ná ich sámych vpadek.

10. Y vlękną się wszyscy ludźie/ á będą opowiedáć spráwę Bożą/ y vczynki iego zrozumieią.

11. Ale spráwiedliwy rozweseli się w Pánu/ y będźie w nim vfał/ á będą się chlubić wszyscy ktorzy są práwego sercá.

Psalm. 65.

2. Bog iest godźien chwały dla dobrotliwośći ktorą okázuie ludowi swemu/ y przećiw wszytkiemu stworzeniu/ y ktory mocą swą stworzył wszytko y záchowywa. 10. Y czyni źiemię rodzayną/ nápełniáiąc ią wszytkim dobrem.

1. Przedniey szemu nád śpiewaki/ Psalm Dawidow ná ksztalt pieśni.

2. TObieć słuszy chwałá o Boże w[A] Syonie/ á thobie oddádzą ślub.

A To iest/ gdy Kośćioł będźie zbudowan.

3. Dla thego iż wysłuchawász modlitw wszelkiego stworzenia przychodzącego do ćiebie.

4. Rzeczy złośćiwe wźięły moc nádemną/ á ty będźiesz miłośćiw przewrotnośćiam nászym.

5. Szczęśliwy iest ten ktorego thy wybierzesz á przyimiesz ku sobie/ áby mieszkał w pałacoch twoich/ y będźiem násyceni dobrámi domu twego/ ná mieyscu świethem Kośćiołá twego.

6. O Boże zbáwienia náſzego ty ſie nam ozowieſz w ſtráſzliwych cudách twoich z ſpráwiedliwośćia/ ktory ieſteś nádźieia wſzech gránic źiemie/ y tych kthorzy dáleko mieſzkáia ná morzu.

7. Kthory zátrzyma gory moca ſwoia/ á ktory ieſt przepáſan moca.

8. Ktory záwśćiaga ſzum morſki/ y ſzum náwalnośći ich/ y wzruſzenie narodow.

9. Y lekáia ſie mieſzkáiacy ná gránicách źiemie cudow twoich/ ktore rozweſelaſz gdy [B] náſthawa záránie y wieczor.

B To ieſt dla wſchodzenia Słońcá/ Mieſiacá y inych gwiazd.

10 Náwiedzaſz źiemie/ á gdyś ia wyſuſzył/ záſie obfićie bogáćiſz ia/ ſtrumień Boży pełen ći ieſt wody/ á thy ſam gotnieſz zboża ich/ bo ia ták ſpráwnieſz.

11. Brozdy iey pokrapiaſz/ á odwilżaſz zagony iey/ dżdżámi ia odmiekczaſz/ á błogosłáwiſz vrodzáiom iey.

12. Dobrámi twemi przyochedażaſz látá/ á [C] śćieſzká twa opływa tłuſtośćia.

C To ieſt obłok ná ktorym piſmo powieda iż Bog chodźi.

13. Y płynie ná páſtwiſká puſzczey/ á pagorki okrywáia ſie weſelem.

14 Przykryia ſie polá ſtády owiec/ á págorki okryia ſie zbożem/ á przetoż beda [D] wykrzykáć y śpiewáć.

D To ieſt ludźie/ A tu ieſt podobieńſtwo w ktorym vrodzay wielki zboża znáć dawa.

Pſalm. 66.

2. 8. Wzywa wſzythkich ludźi ku chwale Páńſkiey z ſercem weſołem zá iego zacne ſpráwy. 9. Y zá pokoy ktory trzymał po rozmáithych walkách. 13. Y wyznawa że mu chce czynić dźieki y zacne chwały.

1. Przedniey ſzemu nád ſpiewaki pieśn Pſálmu.

Niechayże Bogu wykrzyka wſzythká źiemiá.

2. Spiewayćież chwale imieniowi iego/ á vczyńćie mu cżeść chwálebna.

3. Rzeczćież Bogu/ O iáko ſa ſtráſzne ſpráwy twoie/ á dla wielkośći mocy twoiey poddadza ſie w niewola nieprzyiaćiele twoi.

4. Wſzyſcy mieſzkáiacy ná źiemi vpádna przed toba/ á beda ći ſpiewáć/ y beda śpiewáć imieniowi twemu. Selá.

5. Podźćież á ogladayćie ſpráwy Boże/ boć ieſt ſtráſzny w ſwey ſpráwie nád ſyny ludzkimi.

6. Obroćił [A] morze w źiemie ſucha/ á przez [B] rzeke przeſzli po ſuſzy/ y tám ześmy ſie weſelili w nim.

A Tho ieſt Morze czerwone.
B To ieſt Iordan.

7. W mocy ſwey pánuie ná wieki/ oczy iego vpátrnia narody/ á odporni nie wywyżſza ſie. Selá.

8. Błogoſławćież narodowie Bogu náſzemu/ á niechay bedźie miedzy wámi głośna chwalá iego.

9. Onći ieſt ſam kthory záchował przy zdrowiu żywot náſz/ á nie dopuśćił ſie poſliznać nodze náſzey.

10 Abowiemeś thy Boże doświadczył nas/ á wypláwiłeś nas iáko pláwia śrebro.

11. Wwiodłeś nas był w ſieć/ á śćiſnałeś biodrá náſze.

12. Przepuśćiłeś człowieká ná náſze głowe/ weſzlichmy byli [C] w ogień y w wode/ áleś thy nas wywiodł ná mieyſce roſkoſzne.

C Tho ieſt w wielkie vtrapienia.

13. Wnide do domu thwego z pálonemi ofiárámi/ á oddam ći ſluby moie.

14 Tho co iedno ſlubowáły wárgi moie/ á tho cokolwiek powiedźiały vſtá moie/ gdy ná mie przychodźiło vtrapienie.

15. Bedeć ofiárował ofiáry z tłuſtych báránow/ á z kádzeniem ſkopy/ y ná ſpráwuieć wołow y kozłow. Selá.

16. Zeydźćież ſie wy wſzyſcy ktorzy ſie boićie Bogá/ ſłuchayćież á opowiem wam co czynił Pan duſzy moiey.

17. Wołałem k niemu vſty ſwemi/ á on był wywyżſzan iezykiem moim.

18. Bych był myſlił co złego w ſercu mym/ nie wyſłuchałby mie był Pan.

19. Ale mnie wyſłuchał Bog prawdźiwie/ á był pilen głoſu modlitwy moiey.

20 Niechayże bedźie błogoſłáwiony Bog/ ktory nie odrzućił od ſiebie modlitwy moiey/ á nie odiał miłośierdźia ſwego odemnie.

Pſalm. 67.

2. Imieniem wſzytkiego ludu modli ſie áby Pan Bog dał poznánie ſwe wſzytkim mieſzkáiacym ná źiemi. 7. Kthorym żada wſzytkiego ſzcześćia.

Przedniey-

A O tym pátrz wyżſzey w pſálmie. 6.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ná A Neginoth / Pſalm ná kſztalt pieśni.

2. Zmiluy ſie o Boże nád námi / y blogoſłáw nam / obiaśń że oblicze twe nád námi / Selá.

3. Aby byłá poznáná ná źiemi drogá twoiá / á po wſzech narodźiech zbáwienie twoie.

4. Tedy ćie będą wyſłáwiáć narodowie o Boże / á będą ćie wyſłáwiáć wſzytcy ludźie.

5. Rozweſelą y rozrádują ſie ludźie á bowiem będźieſz ſądźił ludźi w ſprawiedliwośći / á narody będźieſz rządźił ná źiemi / Selá.

6. O Boże będą ćie wyſłáwiáć narodowie á będą ćie wyſławiáli ludźie wſzytcy.

7. Thedy źiemiá wyda owoc ſwoy / á będźie nam blogoſłáwił Bog á Bog náſz.

8. Będźie nam blogoſłáwił Bog náſz / á będą ſie go bać wſzytki gránice źiemie.

Pſalm. 68.

2. Dawid po otrzymániu zwyćięſtwá nád nieprzyiacioły czyni dźieki Pánu. 5. 27. Wzywa wſzytkich wiernych áby tákież czynili. 6. Dobrothliwość Páńſka przećiwko tym ktorzy ſie zdádzą być opuſzczonemi. 8. Możne ſpráwy ktore czynił dla ludu ſwego / y dobrodźieyſtwá ktoremi ie obdárzył. 32. Opowieda o kroleſtwie Páná Kryſtuſowem y o możnośći iego.

* w 4. Mo. 10. v. 35.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki pſalm Dawidow ná kſztalt pieſni.

2. * Niechayże powſtánie Bog / á roſproſzeni będą nieprzyiaćiele iego / á z vćiekáią przed nim ći kthorzy go máią w nienawiśći.

3. Ty ie roſpądzaſz iáko dym kthory ſie wniwecz obráca / á iáko ſie woſk roſplywa przed ogniem / ták złośnicy poginą przed oblicznośćią Bożą.

4. Ale ſie ſpráwiedliwi rozweſelą y rozrádują przed Bogiem ſkacząc od rádośći.

5. Spiewayćież Bogu / á śpiewayćie imieniowi iego / wywyżſzayćie onego ktory ieźdźi ná obłokach / á rozrádnyćie ſie przed onym ktorego imię ieſt Pan.

6. Onći ieſt oycem ſierotek y ſędźią wdow / onći ieſt Bog ktory mieſzka w przybytku ſwym świętym.

7. Bog A ſpráwuie mieſzkánie w domu tym ktorzy ſámi byli y wywodźi więźnie z okow / ále odporni mieſzkáią ná mieyſcu ſpuſtoſzáłem.

8. O Boże gdyś ty wychodźił przed ludem twoim / á gdyś chodźił po puſzczy / Selá.

9. Ziemiá zádrżáłá / á z niebios thez płynęło przed oblicznośćią Bożą / tá gorá Synái drżáłá przed Bogiem ktory ieſt Bog Izráelſki.

10. O Boże toćieś obfity deſzcz ſpuſzczał ná dźiedźictwo twoie / á gdy było w vtrapieniu tedyś ią ty ochłodźił.

11. Zgromádzenie twoie mieſzka w nim / á obfitośćią dobr obdarzaſz ie Boże dla vbogich.

12. Pan też B podał ſłowo tym ktore oznáymowáły o wielkich zaſtępiech iego.

13. Krolowie z woyſki z vćiekáli y odbieżeli / á C tá ktora mieſzkáłá w domu dźieliłá łupy.

14. D Byśćie też byli y między kothły okopćiáłymi / tedy ſie ſtániećie iáko gołębice máiące barwę ſrebrną / á v kthorych ſkrzydłá łſnią ſie iáko złoto.

15. Gdy Wſzechmocny E w niey roſproſzył Krole / tedy ſie bieláłá iáko śnieg w Sálmon.

16. F Gorá Boża ieſt iáko Baſán / á gorá podnioſła iáko gorá Baſán.

17. G Przeczże wyſkákuiećie gory wyſokie? ábowiemći Bog kocha ſie w tey gorze áby tám mieſzkał / á záiſte pan będźie tám mieſzkał áż ná wieki.

18. Obozu Bożego ieſt dwádźieśćiá tyśięcy y milony Aniołow á Pan ieſt między nimi ná mieyſcu naświętſzem iáko ná Synái.

19. † H Wſtąpiłeś ná wyſokość / á wiodłeś z ſobą więźnie poimáne / nábrałeś vpominkow między ludźmi / áby też y vporni mieſzkáli ná mieyſcu Páná Bogá.

20. Błogoſłáwiony ieſt Pan ktory vſtáwicznie opátruie nas dobrámi / á Bog kthory ieſt zbáwieniem náſzym / Selá.

A To ieſt / ktory nie płodnym dawa obfitość dźiatek.

B To ieſt gdy Pan dał zwyćięſthwo zacne ludowi ſwemu / tedy chćiał áby niewiáſthy o tym śpiewáły.

C Tu dawa znáć / iż táka obfitość łupow nieprzyiaćielſkich miáłá być / że też y niewiáſty około nich zábawić ſię miáły.

D W tym podobieńſtwie dawa znáć / iż wierni choćiażby też byli w nawiętſzym vtrapieniu / y w nawiethſzych przygodách / á wſzákoż nie będą zniſzczeni / y owſzem będą ſczęſliwemi práwie iáko gołębice ktorych piorká ſą záwżdy cáłe chędogie á nie pomiechráne.

E To ieſt / w źiemi Chánáneyſkiey ktorą pan dał ludowi ſwemu.

F To ieſt / Syon.

G Jákoby rzekł / ſkaczćie poki chcećie / álec przedſię Syon będźie zacnieyſza niżli wy / á tu táiemnie dáwa zrozumieć przez gore Syon Kroleſtwo Meſyaſzowe to ieſt kośćioł iego kthory doſtoieńſtwem ſwoim przewyżſza wſzytki zacne zwierzchnośći tego świátá.

† Efez. 4. v. 8.

H Dawid wſzytko ſwe zwyćięſthwo przypiſuie Bogu powiedáiąc iż on pobrał więźnie / vłożył dań ná pogány / co wſzythko dźiało ſię przez Dawidá ktory figurował Kryſtuſá / Jáko o tym mowi Páweł święty.

21. Bog ći ieſt Bogiem náſzym ku zbáwieniu/á[l] dokończenie káżdego śmierći ieſt od Páná Bogá.

22 A wſzákoż Bog przebiie głowę nieprzyiaćioł ſwoich/ á wierzch czupryny tego kthory chodźi w grzechoch ſwych.

23 Pan powiedźiał[K]/ Wywiodę ty ktorzy ſą moi z Baſán/á wyprowádzę ie z głębokośći Morſkich.

24 Aby ſię[L] omoczyłá nogá thwoiá we krwi/á iężyk pſow twoich /áby też zleptał krew nieprzyiaćielſką.

25 Widźianoć ſlad thwoy o Boże/ ſlad Bogá moiego y Krolá moiego ná świętym mieyſcu.

26 Szli w przod śpiewacy/á zá nimi grácze z inſtrumenty/ á w pośrodku ſzły panienki biiąc ná bębniech.

27 Chwalćież Bogá w zebrániu/ á Páná wy ktorzy ieſteśćie z narodu Izráelſkiego.

28 Támći był Beniámin málutczki ktory ie opánował/á Kśiążętá Judſkie były mocą ich/Kśiążętá Zábulońſkie/y Kśiążętá Neftalimſkie.

29 Dodał ći Pan mocy tákowey/O Boże vmocniż że to coś ſpráwił známi.

30 Dla kośćiołá twego ktory ieſt w Jeruzalem/ kędy thobie Krolowie dáry oddawáć będą.

31. Porażże poczet[M] kopienników/y mnoſtwo możnych bykow y ćielcow w narodźiech/áby ſię poddáli w hołd z ſztukámi śrebrá /roſproſzże narody ktore ſię kocháią w walkách.

32 [N] Zacne Kśiążętá przyidą z Egiptu/á z Ethiopiey poſpieſzą ſię podnośić rąk ſwych ku Bogu.

33 Kroleſthwá źiemie śpiewayćież Bogu/śpiewayćie Pánu/Selá.

34 Temu ktory zdawná ieźdźi ná obłokách niebieſkich/ boć oto głośno podawa głos mocy ſwoiey.

35 Podayćież moc Bogu/Boć nád Izráelem ieſt zacność iego/á nád obłoki moc iego.

36 O Boże iákożeś ty ieſt ſtráſzliwy od świętych przybytkow thwoich/ Bog ći Izráelſki ieſt kthory dawa moc y siły ludowi/Niechayże będźie Bog błogosłáwiony.

[l] Tho ieſt /Pánći ſam ieſt ktory wybáwia z oſtáteczne go niebeſpieczeńſtwá.

[K] Tho ieſt / wybáwieie z ręku Obrzymow y známienitſzych niebeſpieczeńſtw.

[L] Znáczy ſtráſzliwą porażkę y porażkę ktorą Bog miał vczynić nád nieprzyiaćiołmi ludu ſwego/ ktora thák wielka miáłá być/ iż thez nogi ich we krwi brodźić miáły/á pſi iężyki ſwe w niey máczáć mieli.

[M] Ná tym mieſcu przez kopienniki y byki z narodow rozumie Kśiążętá y ſpráwce ludźi ktorzy mocą Páńſką będąc pohołdowáni będą dáwáć dań ktorą Prorok tu zowie ſztukámi śrebrá.

[N] Then wierſz y z thym drugim po nim zámykáią w ſobie powołánie Pogánow pod kroleſtwo Páná Kryſtuſowe.

Pſalm. 69.

2. Vſkarżánie Dáwidowe gdy był vćiśnion vtrapieniem. 7. Modli ſię Bogu áby go wſpomagał y wſzytki ludźi vtrapione. 9. Przytym iáko ſą ći w wielkim pohánbieniu ktorzy miłuią kośćioł Boży. 11. Ktorzy wielką żáłość z tego miewáią gdy widzą iż prawdźiwa chwałá Boża zátłumiona bywa. 14. A ták w vtrapieniu tákowym ma vćieczkę ku Bogu/ modląc ſię áby był wybáwion. 23. A iżby też iego prześládowcy byli wniwecz obroceni. 29. Ażeby też byli wygłádzeni z Kśiąg żywotá. 30. Potym ſobie czyniąc dobrą myśl w vtrapieniu/ czyni dźięki Pánu. 35. Napominaiąc wſzytko ſtworzenie áby tákież czyniło. 36. opowiedá ſzczęśćie Kryſtuſowe y kośćiołá iego.

1. Przednieyſzemu nad śpiewaki ná [A] Soſánnim Pſalm Dáwidow.

2. O Boże záchoway mię ábowiem ći przyſzły[B] wody áż ku duſzy.

3. Zánorzyłem ſię w przepáśći głębokiey/á niemam ſię gdźie oſtáć/przyſzedłem w głębokośći wod/ á porwáły mię ich nawáłnośći.

4. Sprácowałem ſię woláiąc áż mi gárdło ochrápiáło/vſtáły oczy moie gdym oczekawał Bogá moiego.

5. Więcey ieſt tych ktorzy mię máią w nienawiśći bez mey przyczyny niż włoſow ná głowie moiey/zmocnili ſię nieprzyiaćiele moi ktorzy mię gubią oprocz winnośći moiey/ ták iż muſzę to wracáć czegom nie wydźierał.

6. O Boże ty znaſz głupſtwo moie á wyſtępki moie nie ſą táyne przed tobą.

7. Niechayże nie będą záwſthydáni we mnie ći ktorzy ćiebie oczekawáią o Pánie Pánie záſtępow/á niechay nie będą záſrománi we mnie ći ktorzy ćiebie ſzukáią o Boże Izráelſki.

8. Abowiemem dla ćiebie podeymował pohánbienie/á zelżywość okrywáłá oblicze moie.

9. Stałem ſię iáko obcy v bráćiey moiey/á iáko nieznáiomy v ſynow mátki moiey.

10 *Abowiem chutliwa miłość domu twego [C] zgryzłá mię/† zelżywośći tych ktorzy ćiebie hánbią przypádły ná mię.

11. Płákałem y trapiłem w poſćie duſzę moię/á [D] tyś mnie był ná pohánbienie.

[A] O tym pátrz w pſalmie. 45.

[B] Przez wody rozumie wſzytki wielkie vtrapienia y ſprzećiwieńſtwá.

* Jan. 2. v. 17.

[C] Okázuie iż nie o ſwą / ále o Bożą krzywdę był prześládowan.

† Rzym. 15. v. 3.

[D] To ieſt / ieſzczem wzgárdzeniu był v ludźi ...

12\. Y oblokłem miásto száthy wor/ á byłem v nich przypowieśćia.

13\. Mowili przećiwko mnie ći ktorzy śiedźieli w bramie/ á byłem piosnka v tych kthorzy sie popili.

14\. Ale ia obrácam ku tobie modlitwe moie o Pánie czásu twey dobrey woley/ o Boże wysłuchayże mie według wielkiego miłośierdźia twego/ y dla prawdy zbáwienia twego.

15\. Wyrwi mie z błothá ábych w nim nie zágrzęznął/ wyrwi mie od thych kthorzy mie máia w nienawiśći/ y z głebokośći wod.

16 Niechże mie nie zátapia wezbránie wod/ á niechay mie nie pożera głebokość/ y niechay studnia około mnie nie zámyka wierzchu swego.

17 Wysłuchayże mie Pánie/ abowiemći iest dobre miłośierdźie twoie/ weyzryż ná mie według wielkich litośći twoich.

18\. Nie zákrywayże oblicza swego od służebniká twego/ ábowiemćiem iest w vtrapieniu/ pospieszże sie á wysłuchay mie.

19 Przybliż sie ku duszy moiey á wykup ia/ á dla nieprzyiaćioł twoich wybaw mie.

20 Ty sam znasz pohánbienie moie/ zelżywość y posromocenie moie/ á przed toba sa wszyscy nieprzyiaćiele moi.

21\. Pohánbienie pokruszyło serce moie/ z czegom był żałośćiw/ y oczekawałem kthoby sie mnie rozżalił/ ále tákiego nie było/ ánim nalazł ktoby mie był poćieszył.

22 Y podáli mi miástho pokármu żołć/ [1] á w prágnieniu moim nápawáli mie octem.

23 [2] Niechayże bedźie stoł ich śidłem przed nimi/ á szczęśćie ich niech sie im w vpádek obroći.

24 Niechayże sie zácmia oczy ich áby nie widźieli/ á biodrá ich niechay sie záwżdy rostrzesa.

25 Wypuśćże ná nie gniew twoy/ á niechay ie ogárnie popedliwość rozgniewánia twego.

26 [a] Mieszkánie ich niechay spustosze ie/ á w przybytkoch ich niechay nikt nie mieszka.

27 Abowiem tego ktoregoś ty poráźił przesláduia/ á o twoich rannych rozmawiáia.

28 [C] Przyday że złość ku złośći ich/ á niech nie wchodza ku spráwiedliwośći twoiey.

29 Niechay beda wygłádzeni z ksiag żywotá/ á niechay nie beda nápisáni miedzy spráwiedliwe.

30 Alećiem ia iest vtrapiony y żáłosny/ lecz rátunk twoy o Boże podnieśie mie ku gorze.

31\. Tedy bede chwalił imie Boże w piosnkách/ á zacnie go wysłáwiáć bede.

32 Co dáleko wdźieczniey Pánu bedźie niżli woł álbo ćielec ktoremu rogi y kopytá odrastáia.

33 Toć ogladáia pokorni y rozradua sie/ á wam ktorzy szukaćie Bogá/ ożywie serce wásze.

34 Abowiem Pan wysłuchawa vbogich/ á wieźnimi swemi nie gárdźi

35 Niechayże go chwala niebiosá y źiemia/ morze y wszythko co sie ná nich rusza.

36 Abowiem Bog záchowa Syon/ y pobuduie miásthá Judskie/ y beda mieszkáć/ á wezma źiemie w dźiedźictwo.

37 Y potomstwo sług iego otrzymáia ia dźiedźicznie/ á kthorzy miłuia imie iego/ beda w niey mieszkáć.

[1] Mat. 27. v. 48. Jan 19. v. 28.
[2] Rzym. 11. v. 9.
[a] Dźie. 1. v. 20.
[C] To iest/ puść ie za ich swowolnym rozmysłem ná zginienie ich.

Psalm. 70.

2\. Prośi o prętki ráthunek/ á iżby sprzećiwnicy iego byli pohánbieni/ á wierni áby sie rozweselili.

1\. [A] Przedniey szemu nád śpiewáki/ Dawidow/ ná wspominánie.

[A] Ten psalm iest czastká czterdźiestego psálmu.

2\. O Boże pośpieszże ábyś mie wyrwał/ á pokwáp sie ná ráthunek moy.

[B] Ci ktorzy 3. czyháia ná dusze moie/ niechayże beda záwstydzeni y posromoceni/ niechay podádza tył/ y niechay beda pohánbieni ktorzy mi prágna czego złego.

[B] O żadániu pomsty przećiwko nieprzyiaćiołom nászym/ pátrz w psálmie 28. v. 4.

4\. Niechayże sie wroca ná zad dla pohánbienia swoiego/ kthorzy mowia/ Ehey/ Ehey.

5. Niechayże sie rozweselą y rozrádują w tobie wszyscy ktorzy cie szukáią/ á niechay mowią záwżdy ci ktorzy miłuią rátunek twoy/ Niechay będźie zacnie wywyższon Bog.

6. Alećiem ia iest nędzny y vtrapiony/ á przetoż o Boże pokwápsie ná ráthunek moy/ bowiemes thy iest wspomożenie moie/ y wybáwićiel moy/ á dla thegoż Pánie nie omieszkaway.

Psalm. 71.

1. y 9. Prośi z wielkiem vfániem y z wiárą o łáskę Páńską. 5. Czego wszytkiego doznał po Pánu ieszcże w młodośći swoiey. 8. Czyni mu dźieki. 14. Y obiecuie mu záwżdy śpiewáć. 19. Dla zacnych spraw iego. 20. Y dobrodźieystw ktore dla niego czynił. 10. Vkázuiac gwalt nieprzyiaćioł swoich. 13. Żąda áby byli pohańbieni y vpádli.

1. Pánie vfałem w tobie/ niechayże nie będę záwsthydzon ná wieki.

2. W spráwiedliwośći twey wybaw mie y wyrwi mie/ á nákłoń ku mnie vchá twego y záchoway mie.

3. Ráczże mi być iáko mocna skálá do ktoreybych sie záwsze vćiekał/ boś ty roskazał áby mie strzeżono/ gdyżeś iest iáko skálá moiá/ y mocą moiá.

4. O Boże moy wyrwiż mie z ręki niepobożnemu/ á z ręki przewrotnego y gwałtowniká.

5. Abowiemeś ty iest oczekawánie moie Pánie/ thyś sam Pánie vfánie moie ieszcże od młodośći moiey.

6. Tobie ćiem iest poruczon wneth z żywotá/ á tyś iest sam kthoryś mie wytárgnął z wnętrznośći mátki moiey/ y w tobie sie chlubię vsthawicznie.

7. Byłem v wiela iáko w podźiw/ á wszákożeś ty sam iest mocnym vfániem moiem.

8. Vstá moie niechay będą nápełnione chwałą twą/ y sławą twą ná káżdy dźień.

9. Nie odmiátuyże mie czásu stárośći/ y gdyby vstáłá moc moiá nie opuszczay mie.

10. Abowiem nieprzyiaćiele moi mowili przećiwko mnie/ á ći kthorzy czyháli ná duszę moię zeszli sie społu w rádę.

11. Mowiąc/ opuśćił ći go Bog/ gońćież go á poimayćie/ boć niemász ktoby go odiał.

12. O Boże nie oddalayże sie odemnie/ á pospiesz sie o Boże moy ku rátunkowi memu.

13. Niechayże będą záwsthydzeni/ á niechay poginą przećiwnicy duszę moiey/ á ći ktorzy czyháią na moie źle/ przykryy ie pohańbieniem y sromothą.

14. Alec ia záwżdy będę oczekawał ná ćie/ á thym wiecey będę rozmnáżał wszytkę chwałę twoię.

15. Vstá moie opowiedáć będą spráwiedliwość twoię/ y wybáwienia twoie vsthawicznie/ áczkolwiek ich liczby niewiem.

16. [A] Będę opowiedał możne spráwy Páńskie/ Pánie będę wspominał spráwiedliwość twoię własną.

[A] Drudzy wykładáią/ Będę wchodźił ná woyne w możnośći Páńskiey

17. Boże tyś mie ćwiczył od młodośći moiey/ y áż do tąd oznáymowałem cudá twoie.

18. Nie opuszczay mie áż do stárośći y do szedźiwośći o Boże/ áże opowiem możność twą temu narodowi/ á moc twoię wszytkiemu potomstwu przyszłemu.

19. Ktemu spráwiedliwość twoię o Boże ktora sie zacnie wywyższyłá/ gdyżeś czynił rzeczy wielkie o Boże/ y ktoż iest tákowym iáko ty?

20. Kthoryś ná mie przepuśćił wiele złych trudnośći/ áleś mie zás ożywił y wyiął z przepáśći źiemskich.

21. Rozmnożyłeś zacność moię/ á zásie towáwszy sie poćieszyłeś mie.

22. A ia też ćiebie wysłáwiáć będę o Boże moy przy skrzypicách dla prawdy twoiey/ á będęć śpiewał przy hárfie/ o Swięty Izráelski.

23. Rozráduiąć sie wárgi moie gdyć będę śpiewał/ y duszá moiá ktorąś wykupił.

24. Nádto iezyk moy rospráwowáć będźie przez cáły dźień o twey spráwiedliwośći/ ábowiem są záwstydzeni á sromothnie pohánbieni ći ktorzy czyháli ná moie nieszczęśćie.

Psalm. 72.

1. Pod figurą krolestwá Sálomonowego/ wypisuie przyszłe krolestwo Krystusowe. 12. 8. Y iáko miáło być wzdłuż y ná szerzą. 12. Szczęśćie. Sprawiedliwość. 13. Moc. 15. 17. Y trwáłość iego.

[A] To ieſt/ o kroleſtwie iego.

1. [A] Sálomonow.

DAyże o Boże krolowi rozſadek twoy/ á twoie ſpráwiedliwość ſynowi krolewſkiev.

2. Aby ſadźił lud twoy w ſprawiedliwośći/ á vboſtwo twoie z rozſadkiem.

3. Gory przynioſa pokoy ludowi/ á pagorki ſpráwiedliwość.

4. Bedźie czynił ſpráwiedliwość vbogim z ludu/ a wybáwi vboſtwo/ y pokruſzy potwarce.

5. A poki iedno ſłonce y mieſiac bedźie trwáć/ beda ſie bać ćiebie po wſzytki wieki.

6. Zſtapi iáko deſzcz ná poſieczona trawe/ á iáko deſzcz pogodny odwilżaiacy źiemie.

7. Zá iego czáſu zákwitnie ſpráwiedliwy/ á bedźie wielki pokoy poki zſtawa mieſiacá.

[B] To ieſt/ od morza Arábſkiego áż do morzá ktore zowa Mediterráneum.

[C] To ieſt/ Eufrátes.

[D] Tho ieſt/ Arábſkich.

8. Bedźie pánował od [B] Morzá do Morzá/ á od [C] Rzeki áż do kończyn źiemie.

9. Vpádna przed nim mieſzkáiacy ná [D] puſzczách/ á nieprzyiaćiele iego beda lizáć źiemie.

10. Krolowie Thárſis z wyſpow przynioſa mu dáry/ á krolowie Arábſcy y Sebá przynioſa dań.

11. Y beda ſie kłániáć przed nim wſzyſcy krolowie/ á wſzyſcy narodowie beda ſłużyć iemu.

12. Abowiem wyrwie vbogiego woláiacego/ y vtrapionego kthory nie ma rátunku.

13. Zmiłuie ſie nád vbogim y nád niedoſthátecznym/ á duſze nedzników wybáwi.

14. Od chytrośći y od gwałtu wyzwoli duſze ich/ á krew ich bedźie droga przed oczymá iego.

15. Y bedźie káżdy żył/ á da mu krol złotá Arábſkiego/ y bedźie ſie modlił zá nim vſtháwicznie/ á ná káżdy czás bedźie mu błogoſłáwił.

[E] W tych słowiech okázuie ſie obfithe Boſkie błogosłáwieńſtwo.

16. Z [E] iedney garśći pſzenice ktora wſieia w źiemie/ y ná wierzchu gor/ zá ſzumi vrodzay iáko Liban/ á mieſzczánie rozkwithna ſie iáko źiołá polne.

17. Sławá iego bedźie trwáłá ná wieki/ á imie iego bedźie poki ſłońcá ſtawa/ y beda w nim ſobie błogoſłáwić wſzyſcy narodowie/ opowiedáiac go ſzczeſliwym.

18. Błogoſłáwionyć ieſth Pan Bog Izráelſki/ ktory ſam czyni cudá.

19. Y niech bedźie błogoſłáwiono imie ſławne iego ná wieki/ á wſzytká źiemiá iego niechay bedźie nápełnioná chwała iego/ Amen/ Amen.

20. A tuć ieſt koniec modlitwam Dawidá ſyná Izáiego.

✤ ✤ ✤

Pſalm. 73.

1. Aſáf przykłádem ſwym náucza wierne/ aby ſie nie vnoſili zá ſzcześćiem niepobożnych. 13. Ani ſie theż gorſzyli z rzeczy przećiwnych ktore ſie wiernym przydawáia. 17. Ale áby ſie przypátrowáli ſkrytym ſadom Bożym/ á iżby ćierpliwie oczekawáli końcá tych obudwu ſtanow. 18. 27. Okázuie vpadek y predkie zginienie niepobożnych. 28. A beſpieczna vćieczke wiernych.

Pſalm Aſáfow.

1. ZAiſtheć dobry ieſth Bog Izráelczykom/ tym kthorzy ſa czyſtego ſercá.

2. A co ſie mnie tknie/ nogi moie mało ſie nie pochyliły/ á bliſko tego było że ſie miał záchwiać chod moy.

3. Abowiem byłem ruſzon zawiśćia przećiwko ſzalonym/ gdym widźiał ſzcześćie niepobożnych.

[A] W Zydowſkiem ſtoi zwiaſki.

4. Gdyż prze [A] niedoſtátki nieprzychodza w śmierć/ y owſzem ſa czyrſtwi w mocy ſwey.

5. Ludzkiemi prácámi nie ſa obćiażeni/ ani bywáia vtrapieni iáko y ini ludźie.

6. A przethoż ie pychá obtoczyłá iáko łáncuch/ á obłocza ſie w ſzáthy gwałtu.

7. Wypukły im oczy od tłuſtośći/ á wiecey máia niż ſerce ich pomyſlić może.

8. Pſtria myſl inným roſpráwuiąc oſrogiem okrućieńſthwie/ á gornie mowią.

9. [B] Vſtá ſwe podnoſzą áż ku niebu/ á iezyk ich wſzedy zbiega po ziemi.

10. A dla thegoż lud iego [C] obráca ſie tám/ á wody im pełno wyżymáią.

11. Y powiedáią/ iákoż to wżdy Bog zna: á iáko o tym wie Nawyżſzy?

12. Otho ći niepobożni ſzcżeſliwi zá wieku ſwego zbieráią bogáctwá.

13. Záiſthećiem ia prożno záchował cżyſte ſerce ſwe/ á prożnom omył w niewinnośći rece moie.

14. Bedąc vbit ná káżdy dźień/ á ćierpiąc karánie ná káżdy poránek.

15. A gdym thák ſobie rozmyſlał/ otom [D] był ku krzywdźie ſynom twoim.

16. A przetoż myſlilem iákoby ſie tego wywiedźieć/ ále tho było bárzo trudno ná mie.

17. Ażem [E] wſzedł ná mieyſce świete Boże/ á obacżyłem dokońcżenie ich.

18. Záprawdeś ie poſtáwił ná mieyſcach ślıſkich/ á zpychaſz ie ná zginienie.

19. O iákoż prethko przyſzli w ſpuſtoſzenie/ vſthali á zniſzcżeni ſą od ſtráchow.

20. Iáko ſen gdy ſie ktho ocući/ á thy Pánie [F] obraz ich pohánbiſz w mieśćie.

21. Ale ſerce moie było zákwáſzone/ á gryzły mie wnetrznośći moie.

22. A iam był głupiem y nicem nie rozumiał/ á byłem iáko bydle przed tobą.

23. A wſzákożem ia záwżdy był z tobą/ á tyś dźierżał práwą rekę moię.

24. Rádą twą prowádźiłeś mie/ á potymeś mie przyiął vcżćiwie.

25. Y kogoż ia mam nád ćie ná niebie: á niechce nád ćie inego mieć ná źiemi.

26. Vſtáło ćiáło y ſerce moie/ ále ieſt Bog mocą ſercá mego/ y cżąſtką moią áż ná wieki.

27. Abowiem oto ći ktorzy ſie oddáláią od ćiebie zginą/ á thy wytráćiſz káżdego odſtepuiącego ćiebie.

28. Ale mnie ieſth lepiey zoſtáć przy Bogu moim/ á przethożem położył w Pánu Bogu nádźieie moie/ ábych opowiedźiał wſzytki ſpráwy twoie.

[B] Tho ieſt mowią przećiwko Bogu y przećiw ludźiom.

[C] Wierni widząc ſzcżęśćie niepobożnych/ przychyláią ſie zá nimi/ będąc ſámi w vſtawicżnym trapieniu.

[D] To ieſt/ mnimáiąc iákoby Bog o nich nie miał prácey.

[E] Rozmyſláiąc táiemne rády Boże.

[F] To ieſt/ zacność ich mocy pámiątkę w niwecż obroćiſz. Co ſie też może rozumieć y o duſzy ktorą Pan odrzući po zmartwychwſtániu.

Pſalm. 74.

1. Vſkarżánie ludu wiernego dla wywrocenia chwały y słowa Bożego. 3. y 10. Modli ſie z vfániem/ aby rzecżą vpádłym dał pomoc. 13. Przypomináiąc zacne ſpráwy iego. 18. A iżby záwśćiągnął gwałthowną popedliwość nieprzyiaćielſką. 19. Wybáwiáiąc z páſzcżeki ich kośćioł ſwoy/ y ſyny ſwoie.

Máskil Aſáfowe.

1. Przecżżeś o Boże od ſiebie nas odegnał ná wieki? á popedliwość twoiá roſpaliłá ſie przećiwko owiecżkam páſtwiſká twego.

2. Wſpomni ná zgromádzenie ktoregoś ſobie zdawná nábył/ y ná roſzcżkę dźiedźictwá twoiego ktoreś odkupił/ y ná oto te gorę Syon ná ktorey mieſzkaſz.

3. Poſpieſzże ſie ku ſpuſtoſzeniu ná wieki káżdego nieprzyiaćielá twoiego/ kthory poborzył mieyſce świethe.

4. Ryczeli nieprzyiaćiele twoi poſrod kośćiołow twoich/ á ná znák tego zoſtáwili choragwie ſwoie.

5. [A] Ten ktory podnośił śiekiere ſwą ná geſthe drzewá/ był zacnym wypráwuiąc robotę známienitą.

6. Ale teraz śiekierámi y młothy poſpołu/ potłukli miſtherne robothy iego.

7. * Záłożyli ogień ná świetych mieyſcách twoich/ á obáliwſzy áż ná źiemię zgwałćili przybythek imienia twego.

8. Mowili w ſercu ſwoim/ Poborzymy ie poſpołu: Y popalili wſzytki przybytki Boże w źiemi.

9. Nie widźimy cudow náſzych/ iuż dáley niemáſz Proroká/ áni ieſt przy nas kthoryby wiedźiał/ poki to ma trwáć.

10. Y dokądże o Boże bedźie ćie łżył przećiwnik? á nieprzyiaćiel bedźie bluźnił imie twoie áż ná wieki?

11. Przecżże odwodźiſz rekę twoię y práwicę twoię? nie [B] choway że iey do zánadrz twoich.

12. † Ale Bog ktory ieſt krolem moim zdawná/ ten ſpráwuie wybáwienie w pośrod źiemie.

[A] To ieſt/ co przed tym zacni rzemieśnicy byli pobudowáli/ to teraz nieprzyiaciel poborzył.

* w 2. Krol. 25. v. 9.

[B] To ieſt/ áż [illegible] ćiſz wſzytki nieprzyiaćiele twoie.

† Łuk. 1. v. 7[illegible]

Tyś w mocy

13. Tyś w mocy thwoiey rozdźielił Morze/ á potárłeś głowy wielorybow w wodách.

14. Tyś ſkruſzył głowy [C] Lewiátánowe/ á dałeś go zá [D] pokarm ludowi ná puſzczy mieſzkáiącemu.

[C] O tym pátrz v Jobá w 40. przez Lewiátáná tu rozumie Fáráoná. [D] To ieſt lud Izráelſki kthory ſie tułał po puſzczy y pobrał łupy Egiptcyánom.

15. Tyś otworzył zrodło y pothoki/ á tyś oſuſzył rzeki byſtre.

16. Twoyći ieſt dźień y twoiá też ieſt noc/ á thyś ſpráwił świátłość y słońce.

17. Tyś poſthawił wſzytki gránice źiemie/ á tyś ſpráwił láto y źimę.

18. Wſpomniż ná to że ćie nieprzyiaćiel bluźnił Páná/ á iż lud ſzalony lekce poważył imię twoie.

19. Nie podáyże zwierzętom duſze [E] śinogárlice twoiey/ á zgromádzenia vbogich twoich nie zápominay ná wieki.

[E] Przez tego ptaká rozumie kośćioł dla iego proſtoty y ſzczyrośći.

20. Wſpomni ná przymierze twoie/ ábowiemći [F] wſzythki mieſzkánia ćiemne ná źiemi nápełnione ſą okrućieńſtwá.

[F] Gdy Bog popuśći wodze okrutnikom tedy oni ſobie thuſzą żeby ich Bog niewidźiał.

21. Niecháyże ſie nędzniczek od ćiebie [G] nie wráca z pohánbieniem/ ále vbogi y żebraczek niecháy chwalą imię twoie.

[G] To ieſt/ gdy ſie do ćiebie vćieka niecháy nie będźie odrzucon.

22. Powſtańże o Boże á rozſądź ſpráwę twą/ wſpomni ná pohánbienie twoie ktore ſie dźieie od ſzalonego ná káżdy czás.

23. Nie przepomináyże głoſu nieprzyiaćioł twoich/ á niecháy záwżdy będźie przed tobą krzyk tych ktorzy powſtáią przećiwko tobie.

Pſalm. 75.

1. Wierni chwalą imię Páńſkie dla nádźieie ktorą máią o Pánu/ iż on ma raz świat ſądźić y vczynić nápráwę iego/ ku pohánbieniu niepobożnych/ á ku chwale wiernych. 5. Nápomina złośniki iżby ſie hárdźie nie ſtáwili. 10. A dobrze ku chwale Bożey.

1. Przednieyſzemu nád śpiewaki/ Niezátrácay/ Pſalm Azáfowy pieśni.

2. Wyſławiáć ćię będźiem o Boże/ wyſławiáć ćię będźiem/ ábowiem bliſko ieſth imię twoie/ á ći kthorześ wybáwił będą opowiedáć cudá twoie.

3. [A] Gdy obaczę czás zámierzony/ tedy ia będę sądźił ſpráwiedliwie.

[A] Tu mowi w oſobie Bożey/ opowiedáiąc iáko on ma wſzytko wpráwić w ſłuszny porządek czáſu náznáczonego.

4. [B] Rozſtąpiłá ſię źiemiá y wſzyſcy mieſzkáiący ná niey/ á iam poſtánowił ſłupy iey/ Selá.

[B] To ieſt/ áczkolwiek przeminie źiemiá/ y mieſzkáiący ná niey/ á wſzákoż podpárćie ich będźie w Bogu.

5. Mowiłem ſzalonym/ Nie ſzáleyćie/ á niepobożnym/ Nie wywyżſzayćie rogu ſwego.

6. Nie podnośćież ſię ku gorze ſtrząſáiąc rogiem wáſzym á nie mowćie zá tylą ſzyią.

7. Abowiem áni od Wſchodu słońcá/ áni od Zachodu/ áni od [C] Puſzczey przychodźi [D] wywyżſzenie.

[C] To ieſt od Południá.

[D] Jákoby rzec chćiał iż niemáſz nigdźiey thák żadnego porthu ná źiemi kędyby moc ábo doſtoieńſtwo przedawano ktore pochodźi od ſámego Bogá/ y nápomina áby ſię żaden niepodwyżſzał przećiwko Bogu dla iákiego doſtoieńſthwá ábo mocy/ gdyż to ieſt od ſámego Bogá.

8. Abowiem Bog ieſt ſędźią kthory iednego poniża/ á drugiego wywyżſza.

9. [E] Y dźierży Pan w ręku kubek w ktorym ſię czerwieni wino/ á ieſt pełen zámącenia/ z thegoż nálewa/ á wſzákoż drożdże iego wyſſą y wypiią wſzyſcy niepobożni ná źiemi.

[E] W tych słowiech dawa znáć iáką pomſtę ma wźiąć Pan z nieprzyiaćioł ſwoich.

10. Ale ia będę wyſławiał ná wieki śpiewáiąc Bogu Jákobowemu.

11. A pokruſzę wſzytki rogá niepobożnych/ y będą wywyżſzone mocy ſpráwiedliwych.

Pſalm. 76.

1. Wyſtáwia moc Boſką nád ludem iego kthorą okázuie przećiwko nieprzyiaćiołom ſwoim. 6. Lekce waży moc ich. 12. Wſzytki wierne nápomina ku wyznániu dobrodźieyſtw Páńſkich.

1. Przednieyſzemu nád śpiewaki ná Neginoth [A] Pſalm y pieśń Azáfowá.

[A] Ten pſalm złożon ieſt od niektorego proroká ná pámiąthkę onego sławnego wybáwienia ludu y kośćiołá Bożego od Sennácherybá.

2. Bog ieſt znáiomy w Judźie á ſławne imię iego w Izráelu.

3. Przybytek iego ieſt w Sálem/ á mieſzkánie iego w Syonie.

4. Thámći połamał ſtrzały y łuk/ tárczy y miecz y walkę/ Selá.

5. Ochędożnieyſzy ieſteś y ſtráſznieyſzy niż [B] gory łupow.

[B] To ieſt/ kędy pełno ſrogich zwierząt.

6. Ci ktorzy byli mężnemi podáni ſą ná łup/ poſnęli twárdym ſnem/ á wſzyſcy ludźie rycerſcy ſtrácili moc w rękách ſwych.

7. O Boże Jakobow wozy y ieźdni poſnęli ná fukánie twoie.

Tyś ieſt ſtrá-

8. Tyś iest strászliwym sam / y ktoż sie ostoi przed thobą gdy sie zápali gniew twoy?

c Rozumie gromy/skąd pochodźi strách ná nieprzyiacioly Boże.

9. Daleś sie słyszeć c sądem twym z niebá / á vlekłá sie źiemiá y vmilkłá.

10 Gdyś powstał o Boże ná sąd ábyś wybáwił wszythki pokorne ná źiemi/Selá.

11. Záiste gniew człowieczy obroći sie ku twey chwale / á thy záwściągniesz ostátek gniewow.

12. Slubuyćież á oddawayćie śluby Pánu Bogu wászemu wszyscy ktorzy iesteśćie okolo niego/ przynośćież dáry strászliwemu.

13. Ktory odeymuie duchá Xiążetam/ á iest ná postrách Krolom ná źiemi.

Psalm. 77.

2. Vtrapiony vćiśnieniem y pokusámi ćięszkiemi czyni sobie przysthep do Páná. 6. Przypominaiąc dobrodźieystwá ktore przed tym wźiął od niego. 12. Y dziwne sprawy á cudá iego. 20. A to przećiwko ludowi Izráelskiemu/ vsáiąc dobroćliwośći iego.

1. Przednieyszemu nád spiewaki ná Iedutun/ Psalm Azáfow.

2. GŁosem swym wołałem ku Bogu: głosem swym wołałem ku Bogu / á wysłuchał mie.

3. W dzień vtrapienia mego szukałem Páná / rána moiá płynie bez przestanku w nocy/ áni sie chce vćieszyć duszá moiá.

4. Wspomniałem ná Bogá y trwożyłem sobą: Mowiłem á duch moy był vćiśnieniem vtrápion/ Selá.

5. Zátrzymałeś wczuynośći oczy moie: Porusmionem iest á nie mogłem mowić.

6. Tedym ráchował dni od początku/ y látá od wieku.

7. Przypominałem sobie pieśni moie / á w nocy rozmyślałem w sercu swem/ y wywiádowałem sie w duchu moim.

8. Izali mie Pan iuż odpędźi ná wieki/ á nie będźie mi iuż chćiał wiecey dobrze czynić?

9. Izali iuż ná wieki vstánie miłosierdźie iego? á słowo iego weźmie koniec ná wieki?

10 Izali Bog iuż zápomniał áby sie zmiłowáć nie miał? Izali zámknął w gniewie zmiłowania swoie/ Selá.

11. Y pomyśláłem/ Iużći tho śmierć moiá/ á wszákożem wspomniał ná látá prawice Náywyższego.

12. Wspomniałem ná spráwy Páńskie / á wspomniałem od poczathku cudá twoie.

13. Y rozmyśláłem o wszytkich spráwách twoich/ á rozmawiałem o vczynkách twoich.

14. O Boże toć są święte drogi twoie/ á ktoryż iest ták wielki Bog iáko ty o Boże?

15. Tyś iest Bog ktory czynisz cudá/ á oznaymiłeś miedzy narody moc twoie.

16. Możnieś wyswobodźił lud twoy syny Iákobowe/ y Iozefowe/ Selá.

17. Oglądáły ćie wody o Boże: Oglądáły ćie wody y vlękły sie/ á wzruszyły sie też y przepáśći.

18. Wezbráły wody z obłokow / á ná powietrzu były gromy y strzáły też twoie biegáły.

19. Głos gromu twego ná okręgu/ á błyskało sie po świećie/ wzruszyłá sie y zádrżáła źiemiá.

20 Ná Morzu drogi twoie / á śćieszki twoie ná wodách wielkich / á nie znáczne śćieszki twe.

21. *Wiodłeś iáko owce lud thwoy przez Moyżeszá y Aaroná. * w 2. Mo. 14. v. 21.

Psalm. 78.

1. Nápomina lud áby był posłusznym Bogu. 4. 12. Wylicza zacne sprawy ktore czynił przodkom ich. 8. 56. Ich krnąbrność. 31. 59. Pomsty y karánie nád nimi. 38. 65. Y iáko potym był nád nimi miłosierny. 67. Efráim ruszony z dostoieństwá Krolewskiego. 68. A Iudá obrán/ zkąd Dawid poszedł kochánek Páński y Pásterz ludu iego.

1. Mászkil Azáfowe.

2. SŁuchay ludu moy zakonu mego nákłońćież vszu wászych ku słowam vst moich.

3. *Otworzę vstá swe ku przypowieśći/ á będę wypráwowáł gádki czásow przeszłych. * Psalm. 49. v. 5. Máth. 13. v. 35.

4. Ktorechmy słyszeli y doználi ich á kthore nam opowiedáli oycowie nászy.

5. Nie zátáimy też tego przed syny ich/ ktorzy potym przyszłemu potomstwu będą

ſtwu będą opowiedáć chwały Páńſkie/ moc iego y cudá ktore czynił.

5. Y wzbudził świádectwo w Jakobie/ á poſtánowił zakon w Izráelu/ † co roſkazał oycom naſzym aby to oznáymowáli ſynom ſwoim.

† w 5. Mo. 6. v. 7.

6. Aby to wiedźieli potomkowie ich/ á ći ſynowie kthorzy ſię národźili podroſtſzy/ będą opowiedáć ſynom ſwoim.

7. Aby pokłádáli nádźieię ſwoię w Bogu/ á nie zápámiętáwáli ſpraw Bożych ſtrzegąc roſkazánia iego.

8. Aby ſię też nie ſtáli iáko oycowie ich narodem niewiernym y odpornym/ narodem ſercá nieprawego/ á ktore duch nie był wiernym Bogu.

9. Synowie A Efráimowi zbroyni ſtrzeláiący z łuku/ podáli tył czáſu walki.

A W tym imieniu Efráim o wſzytkich Izráelczykách rozumie/ A oſobliwie tu przypomina Efráimá ktory był powodem odſtąpienia od Bogá/ dawáiąc znáć o Jeroboámie/ zá ktorego ſię rozerwáło kroleſtwo/ á zgwałcona ieſth chwała Boża/ ktoremu ſię poddáło dźieśięćioro pokolenie.

10. Nie ſtrzegli przymierza Bożego/ áni chćieli chodźić w zakonie iego.

11. Ale zápomnieli ſpraw iego/ y cudow iego ktore im okázowáł.

12. Czynił cudá przed oycy ich w źiemi Egiptſkiey ná polu Zoán.

13. // Rozdźielił morze y przeprowádźił ie przez nie/ á kazał ſthánąć wodam ná kupie.

14. ♀ Y prowádźił ie w obłoku przez dźień/ á przez wſzytkę noc w iáſnym ogniu.

15. * Roſzczepił ſkále ná puſzczy/ á dał im picie z przepáśći wielkich.

16. Y wywiodł ſtrumienie z opoki/ á puśćił wody iáko rzeki.

// w 2. Mo. 14. v. 21.
♀ w 2. Mo. 13. v. 21. Pſal. 105. v. 39.
* w 2. Mo. 17. v. 7. w 4. Mo. 20. v. 11. 1. Korin. 10. v. 4.

17. A wſzakoż oni záſię zgrzeſzyli przećiwko iemu/ wzruſzáiąc ku gniewu Nawyżſzego ná puſzczy.

18. † Y kuſili Bogá w ſercu ſwym/ prosząc o pokarm ku ſwey chćiwośći.

† w 4. Mo. 11. v. 4.

19. A mowili przećiwko Bogu temi słowy/ Izali Bog może nam zgotowáć ſtoł ná puſzczy?

20. * Oto roſtráćił opoki y wypłynęły wody/ á ſtrumienie wzbieráły/ Izali też może dáć chleb/ á nágotowáć mięſá ludowi ſwemu?

* w 4. Mo. 20. v. 11.

21. A przetoż Pan ſłyſząc to rozgniewał ſię/ á ogień iego zápalił ſię przećiw Jakobowi/ y wzruſzyłá ſię popędliwość iego przećiwko Izráelowi.

22. Iż nie wierzyli Bogu/ á nie vfáli w wybáwieniu iego.

23. Abowiem roſkazał z wierzchu obłokom/ á otworzył forthy niebieſkie.

24. ♀ Y puśćił im iáko deſzcz mánnę ku pokármowi/ á pſzenicę niebieſką oddał im.

♀ w 2. Mo. 16. v. 14. w 4. Mo. 11. v. 7. Madr. 16. v. 20. Jan. 6. v. 31. 1. Korin. 10. v. 3.

25. Chleb B mocarzow iadł człowiek/ á poſłał im pokarm obfity.

B Tho ieſt Aniołow.

26. ♀ Abowiem wzbudźił wiátr zewſchodni ná niebie/ á przywiodł w mocy ſwey wiátr z Południa.

♀ w 4. Mo. 11. v. 31.

27. Y puśćił ná nie iáko proch mięſo/ á iáko piaſek morſki ptaſtwo ſkrzydláſte.

28. Y dał im vpáść w pośrod námiotow ich/ y około obozu ich.

29. Thedy ſię náiedli y náſyceni ſą bárzo/ á doſyć ſię ſthało chćiwośći ich.

30. A ieſzcze nie mieli doſyć w chući ſwey/ y ieſzcze mieli pokarm w vśćiech ſwych.

31. Gdy gniew Boży zſtąpił ná nie/ á pomordował co natłuſtſze z nich/ á przednieyſze z Izráelá złożył.

32. W tym wſzytkim ieſzcze zgrzeſzyli/ y nie wierzyli cudam iego.

33. A przetoż czáſy ich y látá ich prętko wniwecz obroćił.

34. Jeſli ie kiedy mordował wzywáli go/ y náwrácáli ſię/ á ráninczko ſzukáli Bogá.

35. Przypomináiąc ſobie iż Bog ieſt ſkáłą ich/ á Bog nawyżſzy odkupićielem ich.

36. Y nadobnie mowili do niego vſty ſwoimi/ ále ięzykiem ſwym kłámáli.

37. Serce ich nie było práwe przed nim/ á nie byli wiernymi w przymierzu iego.

38. A wſzákoż on iáko miłośierny odpuſzczał im złośći/ á nie zátráćił ich/ y częſtokroć od nich odwrácał gniew ſwoy/ á nie pobudzał wſzytkiego rozgniewánia ſwego.

39. Roſpomináiąc ná tho że ſą C ćiáłem/ á wiátr idący przed ſię/ á nie wrácáiący ſię.

C Ogląda ſię ná ſtan tego żywotá źiemſkiego/ kthory prędziuchno przebieży iáko wiátr/ á iáko raz przeminie/ iuż ſię więcey nie wraca.

40. Ile kroć wzruſzáli go ku gniewu ná puſzczy/ á przykrzyli mu ſię ná mieyſcach puſtych.

41. A częſtokroć ſię odwrácáiąc kuſili Bogá/ zámierzáiąc kres świętemu Izráelſkiemu.

42. Nie pámiętáli ná możność iego y ná on dźień w kthory ie wywiodł z vćiśnienia.

43. Ani ná onego ktory okázował cudá ſwe w Egiptćie/ á dźiwy ſwe w kráinie Zoan.

Y obroćił

ᵍ w.2.Mo.7.v.20.

44 ᵍ Y obrócił w krew rzeki ich y strumienie ich áby z nich nie pili.

* w.2.Moi.8.v.6. Psal.105.v.30. y.24.

45 * Puścił na nie wielkość much ktore ie kąsały/ á żaby ktore ie gubiły.

† w.2.Mo.10.v.13.

46 † Oddał chrząszczom owoce ich/ á praca ich szárańczey.

† w2. Mo.9.v.23.

47 ᶠ Potłukł gradem winnice ich/ á plone figi ich wielkiem gradem.

48 Y potłukł gradem bydłá ich/ á máiethności ich popalił węglem ogni‑stem.

49 Puścił ná nie zápálczywość popędliwości swoiey/ y gniew swoy/ srogość y vciśnienie sprawą duchow złych.

50 Wyprostował ściesżkę gniewowi swemu/ y nie záwściągnął zdrowia ich od śmierći/ ále żywot ich záráził powietrzem.

ᵍ w.2.Mo 12.v.29.

51 ᵍ Y pobił wszytki pierworodne w Egipthćie/ y pierworodztwá mocy ich w przybytkoch ᴰ Chám.

ᴰ To iest Egiptu/ abowiem Egiptczykowie poszli od Chámá.

* w.2.Mo.13.v.18.

52 * Y wyprowádził lud swoy iáko owieczki/ á wiodł ie iáko stádo ná pusczy.

53 Prowádził ie w bespieczeństwie iż sie nic nie lękali/ á nieprzyiácioły ich okryło morze.

54 Wiodł ie do gránic mieyscá swego świętego/ á ná oto tę gorę ktorey dostáła práwicá iego.

† Jozue.13.7.

55 † Wyrzućił przed nimi pogány/ á przypádły na nie sznury dżiedżictwá / y dał mieszkánie w przybytkoch ich narodowi Izráelskiemu.

56 A wszákoż kusili go/ y przykrzyli sie Bogu naywyższemu/ á nie strzegli świádectwá iego.

57 Odwroćili sie y przewrothnie sie z nimi obchodżili iáko oycowie ich/ wywroćili sie iáko łuk omylny.

58 Y wzruszyli go ku gniewu ná gorách swoich/ á báłwany swymi wyzwáli go ku zapálczywośći.

59 Co słysząc Bog wzruszył sie/ y bárzo wzgárdził ludem Izráelskim.

ᶠ w.1.Sám.4.v.11

ᶠ To sie ná on czas stáło gdy byli wzięli skrzynię Filistynowie/ á postáwili ią w Kośćiele Dágoná Bogá swego

60 ᶠ Y dla tego opuśćił przybytek ᶠ Sylo/ y namiot w ktorym mieszkał miedzy ludźmi.

61 Y podał do więzienia moc swoię/ á chwałę swoię w ręce nieprzyiáćielowi.

62 Podał też pod miecz lud swoy/ á rozgniewał sie ná dżiedżictwo swe.

63 Młodżieńce iego pożárł ogień/ á pánienki iego nie były w vczćiwośći.

64 Kápłani iego polegli od miecza/ á wdowy ieº nie chodżiły w żałobie.

65 A wszákoż sie Pan ocućił iáko ze snu/ á iáko mocarz wykrzykáiąc podpiwszy sobie.

66 Y poráźił nieprzyiaćioły swoie iż podáli tył/ á podał ie w wieczne pohánbienie.

67 Wzgárdził namiot Jozefow/ á pokolenia Efráimowego nie obrał.

68 Obrał sobie narod Judski/ y gorę Syon w ktorey sie roskochał.

69 Y pobudował sobie iáko pálace wysokie mieysce święte swoie/ á iáko źiemię ktorey grunthy záłożył od wieku.

ᵍ w 1.Sám.16.v.12 W.2.Sám.7.v.8.

70 ᵍ Y obrał Dawidá sługę bnika swego/ á wyiął go z obor owczych.

* w.2.Sám.5.v.2.

71 A thego ktory pásł owce doyne/ przywiodł k temu * aby pásł Jakobá lud iego/ y Izráelá dżiedżictwo iego.

72 A przetoż on ie chował w szczyrośći serca swego/ y w rostropnośći rąk swych prowádził ie.

Psalm. 79.

1. Vskárżanie. 3. Zgwałcenia chwały Bożey / y okrućieństwá przećiwko ludowi iego. 5. Modlitwá o otrzymánie rátunku y o pomstę nád nieprzyiaćioły. 8. Z pokornym wyznaniem grzechow y z modlitwą zá nie. 13. Y z czynieniem dżięk.

ᴬ Ten psalm vczyniony iest dla pomsty ktorą Bog dopuścił ná lud swoy á wszákoż o thym nie mász pewney wiádomośći/ iesli przez Nabuchodonozorá abo przez Antyochá.

1. ᴬ Psalm Asáfow.

O Boże toć pogáni wthárgnęli w dżiedżictwo twoie/ splugáwili kośćioł twoy święty á skłádli Jeruzálem ná kupy rumu.

2. Podáli trupy sługebnikow twoich ku pokarmu ptakom powietrznym/ á ćiáłá miłośiernych thwoich źwierzętam źiemskim.

3. Rozlali krew ich iáko wodę około Jeruzálem/ á nie był then coby ie pogrzebł.

4. Bylichmy w pohánbieniu v sąsiad naszych/ śmiechowiskiem y igrzyskiem v tych ktorzy nam są okoliczni.

5. Y iużesz sie thak Pánie będżiesz gniewał na wieki? á popędliwość twa izali będźie gorzałá iáko ogień?

* Jerem. 10. v. 25.

6. * Puść że gniew twoy ná pogány ktorzy ćiebie nie znáią/ y ná Krolestwá kthore nie wzywáią imienia twego.

7. Abowiemći pożárli Jakob/ á mieszkánie iego

† Ezá.64.v.9.

szkánie iego spustoszyli.

8\. † Nie wspominayże Pánie pierwszych złości/ ále pospiesz/ á niechay nas vprzedzi miłosierdzie twoie/ ábowiem ciechmy są bárzo zniszczeni.

9\. Rátuyże nas o Boże zbáwienia nászego dla chwały imienia twego/ á wyrwi nas/ y bądź miłościw grzechom nászym dla imienia twego.

10\. Aby snadź nie rzekli pogáni/ Kedyż iest Bog ich? Niechayże będzie znáczna pomstá miedzy pogány przed oczymá nászymi/ zá krew służebnikow twoich ktorą wylali.

11\. Niechayże przed cię przyydzie náręckánie więźniow/ á według możności rámienia twego/ zostaw przy zdrowiu ty co są skazáni ná śmierć.

12\. Oddayże sąsiádom nászym po siedmi kroć w zánádrá ich/ zá to pohańbienie ich kthorem cię zelżyli o Pánie.

13\. Ale my lud twoy y owce pástwiská thwego będziem cię wysłáwiáć ná wieki/ á ná pothomne czásy będziem opowiedáć chwałę twoię.

Psalm. 80.

2.15. Modlitwá zápálczywa ludu wiernego. 6. Kthora w sobie záwyka wyliczánie ták vcisków iáko y szczęścia ktoremi Pan obdarzał pierwsze oyce święte/ A przethoż prosi o wybáwienie od złych przygod. 9. Przyrownywa lud Izráelski y Kościoł Páński winnicy spusthoszoney/ á obiecuie státeczne posłuszeństwo.

1\. Przednieyszemu nád śpiewáki ná Sosánnim [A] Eduth/ Psalm Asáfow.

A To iest świádectwo: Niektorzy to rozumieią być wdzięczną notę pieśni nieiákiey. Ten psalm wydan iest ku sławie dziesięciorgá pokolenia/ gdy sie rozerwáło Krolestwo Izráelskie.

2\. O Pásterzu Izráelski posłuchayże/ ktory prowádzisz iáko owieczki Jozefá/ á thy kthory siedzisz miedzy Cherubiny okaż twoię iásność.

3\. Wzbudź możność twą przed Efráimem/ Beniáminem/ y Mánássem/ á przyydź ku wybáwieniu nászemu.

4\. O Boże przywroć nas/ y oświeć oblicze twoie/ á będziem wybáwieni.

5\. O Pánie Boże zastępow/ y dokądże sie będziesz gniewał przeciw modlitwie ludu twego?

6\. Nákarmiłeś ie chlebem z łez/ á ná poiłeś ie łzámi nád miárę.

7\. Podałeś nas ná zwadę sąsiádom nászym/ á nieprzyiaciele nászy szydzili sobie z nas.

8\. O Boże zasthępow przywroćże nas/ á obiáśń oblicze twoie/ á będziemy wybáwieni.

9\. Przeniosłeś máćicę [B] winną z Egiptu/ á wyrzuciwszy pogány wsádziłeś ią.

B Rozumie lud ktory był wywiodł z Egiptu/ á potym y w ziemi Chánáneyskiey obficie rozmnożył.

10\. Vchędożyłeś iey mieysce/ á dałeś sie iey rozkorzenić thák iż nápełniłá ziemię.

11\. Okrył iey cień gory/ á gáłązki iey były iáko Cedry wysokie.

12\. Wypuściłá gáłęzi swe áż do morzá/ á látorośli swe áż do Rzeki.

13\. Przeczżeś tedy [C] rozebrał płothy iey/ á wyzbieráli ią wszyscy kthorzy iedno szli drogą.

C Tu rozumie spustoszenie ktore dopuścił Bog przez nieprzyiacioły ludu onego/ karząc ie y kościoł swoy.

14\. Popsował ią leśny [D] wieprz/ á zwierzętá dzikie wypásły ią.

D Przez wieprzá dzikiego y zwierzęthá leśne rozumie narody pogáńskie.

15\. O Boże zasthępow náwroćże sie proszę cię/ poyzryż z niebá/ ogladay/ á náwiedź oto tę máćicę.

16\. Y winnicę ktorą násádziłá práwicá twoiá/ y látorośli ktoremeś sam dał moc ku chwale twoiey.

17\. Otoć iest popalona ogniem y wyrąbana/ á ginie od gniewu twego.

18\. Ręká twoiá niechay będzie nád tymi ktoreś wybáwił práwica twa/ y nád syny ludzkiemi kthoreś sobie zmocnił.

19\. Záchowayże nas thedy we zdrowiu/ á nie odsthąpiemy od ciebie/ y będziemy wzywáć imienia twego.

20\. O Pánie Boże zasthępow przywroćże nas/ á obiáśń oblicze twoie y będziem wybáwieni.

Psalm. 81.

1\. Nápominánie ku chwale Páńskiey. 8. Y ku rospámiętywániu dobrodzieystw iego. 9. Obietnice o iego obronie y o opiece ktorą on ma nád tymi ktorzy są posłuszni iemu. 11. Okázuie iákie nieszczęście pothyka ty kthorzy nie są posłuszni iemu. 14. A co iest zá stáránie iego o zbáwieniu ludzkiem.

1\. Przednieyszemu nád śpiewáki ná [A] Githyth Psalm Asáfow.

A Jest przezwisko instrumentu nieiákiego/ ktory był przeniesion z Gad miásta Filistyńskiego/ A then Psalm śpiewáli przedniejszy Kanthorowie przy thym instrumencie w świętho vroczyste.

2. Weselćie sie w Bogu kthory iest moca násza / wykrzykáiac Bogu Jakobowemu.

3. Zácznićie pieśń [B] biiac ná bebnie przy wdźieczney hárfie y przy skrzypicách.

B O vżywániu tych instrumentow muzyki / iákie ma być w kościele Bozym / pátrz w Psálmie 33. v. 2.

4. Zátrabćie w trabe ná nowie Miesiacá / y w dźień nászego świetá vroczystego.

5. Abowiem to iest postánowienie w Izráelu / á ten iest dekret wydány Bogá Jakobowego.

6. * Záłożył ie ná [C] świádectwo w Jozef kiedy [D] przychodźił do źiemie Egiptskiey / kedym słyszał iezyk ktorego m nie rozumiał.

7. [E] Odwiodłem go od brzemion / á rece iego od robot gárncżárskich.

8. W ćieszkośći swey wzywałeś mie / y wyrwałem ćie / y ozwałemći sie [F] w skrytośći gromu / † á doświádczałem ćie v wod Meryba. Selá.

9. Thedym mowił / Słuchayże ludu moy / oświádczamći sie przed toba / o Izráelu bedźieszli mie słuchał.

10. ⁋ A ieśli nie bedźiesz miał Bogá cudzego / áni sie bedźiesz kłániał Bogu postronnemu.

11. Tedy ia kthory iestem Pan Bog twoy / á kthorym ćie wywiodł z źiemie Egiptskiey / ocz iedno [G] otworzysz vstá twoie / wypełnieć to.

12. Ale lud moy nie był posłuszen głosu moiego / á Izráel nie chćiał mi być powolnym.

13. A przetożem ia dał ie w zátwárdzenie sercá ich / ♀ y chodźili zá rádámi swemi.

14. * O by był lud moy mnie posłusznym / aby był Izráel chodźił drogámi moimi.

15. W krotkiem czáśie pohołdował bych był nieprzyiaćiele ich / á przećiw przećiwnikom ich obroćiłbych był reke moie.

16. Ći kthorzy nie nawidza Páná / poddáliby sie im byli / á zostáliby byli przy nich áż ná wieki.

17. A Bog kármiłby ie obfitośćia zbożá / á násyćiłby z opoki miodem.

* w. 1. Mo. 41. v. 25.
C To iest / thák postánowił Pán miedzy wszem ludem swoim / o kthorem thu rozumie pod tym imieniem Jozefowym / iż on chował oyce ich w Egipćie.
D To iest Pan ktory okázował cudá wielkie.
E Tu okázuie iáko by Bog mowił / iż on sam lud swoy wybáwił z niewolstwá / y od onych ćieszkich robot ktore muśieli robić w Egipćie.
F Tho iest / gdy sie im w obłoku okázował z grzmieniem.
† w. 2. Mo. 17. v. 6.
⁋ w. 2. Mo. 20. v. 1.
G Tho iest / cokolwiek odemnie żadáć bedźiesz vczynie dla ćiebie.
♀ Dźiei. 14. v. 16.
* Báruch. 3. v. 13.

Psalm. 82.

1. Sztrofuie sedźie y przełożone. 3. Okázuiac iákoby miał być vrząd ich. 5. A gdy widźi złe ich w tákowym zácnym stánie ich. 8. Modli sie Bogu áby on sam iáko spráwiedliwy sedźia miał ná nie baczenie.

Psalm Asáfow.

1. W [A] Zebrániu Bogow sthánał Bog / á w posrzodku sądźi [B] Bogi.

2. Y dokądże bedźiećie sądźić niespráwiedliwie? á bedźiećie folgowáć osobam złosnikow? Selá.

3. Sadźćie vbogiego / sierotke / á czyńćie spráwiedliwość nedznemu y niedostátecznemu.

4. * Wyzwolćie strapionego y niedostáthecznego / á wyrwićie go z reki niepobożnym.

5. [C] Lecż oni nie wiedza áni rozumieia / w ćiemnośćiách chodza / á [D] chwieia sie wszytki grunty źiemie.

6. A iam rzekł / [E] Bogowie iestesćie á wy wszyscy synowie iesteśćie Nawyższego.

7. A wszákoż wy pomrzećie iáko y ini ludźie / á vpádniećie iáko ieden z Ksiażat.

8. Powstańże Boże abyś sadźił źiemie / ábowiem ty pośiedźiesz dźiedźicznie wszytki narody.

A Tho iest w nawyższey swoiey rádźie.
B To iest przełożone ná vrzedy / ktore mieysce y sam Krysthus przypomina v Jana. 10. v. 35.
* Przyp. 24. v. 11.
C Jákoby rzekł / próżno ie nápominać / gdyż sa w vstáwiczney nieumieietnośći.
D To iest żá ich nieśpráwiedliwemi sa dy pełno po wszytkiey źiemi rozruchow y zámieszánia.
E Tho iest / Jam was tym przezwiskiem vczcił / gdyżeście wy tu ná źiemi zá mieysce śiedlisćie moie.

Psalm. 83.

2. Modli sie Bogu áby dał rátunek ludowi swemu przećiwko srogiem á okrutnym ich nieprzyiaćiołom 10. A iżby ie wytráćił y poráził / iáko ony ktorzy przed tym powstawáli przećiwko niemu.

1. Pieśń y [A] Psalm Asáfow.

2. O Boże nie vstaway że / áni milczey zámilczeć / áni zániechaway o Boże.

3. Abowiem ći sie oto burza nieprzyiaćiele twoi / á ći ktorzy ćie w nienawiśći máia / podnieśli głowe.

A Ten Psalm iest złożon zá czásu Josáfatá Krolá Judskiego / gdy przećiw iemu walczyli Ammonithowie y Moábitowie y ini narodowie.

Wymyślili

4\. Wymyslili chytrą ráde przećiw ludowi twemu / á rádzili sie przećiwko tym ktorych ty bronisz.

5\. Y mowili / Podzmyż á wytráćmy ie z narodu ludzkiego / aby nie wspominano wiecey imienia Izráelskie.

6\. Abowiemći spolu w ráde weszli iednym vmyslem / á wzieli miedzy sobą przymierze przećiwko tobie.

7\. [B] Namioty Edomczykow / Izmáelitow / Moábitow / y Agárenow.

8\. Gebálczycy / Ammonitowie / Amálechitowie / Filistyni / y ći ktorzy mieszkáią w Tyrze.

9\. Y Assur stowárzyszył sie z nimi / á przyszli ná pomoc synom [C] Lothowym. Selá.

10\. Vczyńże im ták * iáko Mádyánitom / † iáko Sysárze y Jábinowi v potoku Cyson.

11\. Ktorzy są porażeni w Endor / á stáli sie iáko gnoy ná ziemi.

12\. Obchodź że sie z ich hetmány iáko [D] z Oreb y Zeb / y Zebee / y Sálmáná ktorzy byli Książęty ich.

13\. A mowili / Posiadźmy mieszkánie Boże.

14\. O Boże moy vczyńże ie iáko [E] koło á iáko źdźbło przed wiátrem.

15\. Jáko ogień ktory pali lásy á iáko płomień ktory rospala gory.

16\. Ták ie ty prześláduy nawálnośćią thwoią / á zátrwoż ie wichrem twoim.

17\. Nápełni twarzy ich pohańbieniem / áby szukáli imienia thwego Pánie.

18\. Niechać będą záwstydzeni y vstrászeni áż ná wieki wieczne / á będąc posromoceni niechać pogina.

19\. Aby poználi iż ty kthoremu iest imie Pan / sames iest nawyższym nád wszytką ziemią.

[B] To iest / ći narodowie.

[C] To iest / Ammonithom y Moábitom.

* Sędź. 7. v. 21.

† Sędź. 4. v. 15.

[D] Ten iest porażon przez Gedeoná iáko o tym nápisano w Sędź. 7. v. 25. y. 8. v. 21.

[E] To iest nie vstáwicznemi á pretko sie obrácáiącymi iáko koło.

Psalm. 84.

2\. Przypomina sobie dom Páński / prágnąc áby gi ogladat. 9. Y prośi bárzo áby miał wolny przystęp do niego. 5. Vkázuie sczęśćie tych ktorzy w nim mieszkáią. 13. Y ktorzy sie spuszczáią ná opiekę Bożą.

1\. Przedniejszemu nád śpiewáki ná [A] Githyth / Psalm synow Koręgo.

[A] O tym pátrz w Psálmie 8. á then Psálm złożon iest przez Dawidá gdy wciekszy niesmiał bywáć w zgromádzeniu świętym.

2\. PAnie Boże zasthępow / iákoż są wdzięczne przybytki twoie?

3\. Duszá moiá vprzeymie prágnie y schućia żąda wnidź do pálacow Páńskich / á serce moie y ćiało moie vdáw'a sie z weselem ku Bogu żywemu.

4\. Wrobl nálazł sobie domek / á iáskolká gniazdo gdźie swe dźiathki chowa / to iest ołtarze twoie Pánie Boże zastępow / Krolu moy y Boże moy.

5\. O iákoż są szczęśliwi ktorzy mieszkáią w domu twoim / á ktorzy ćie bez przestánku chwalą. Selá.

6\. O iákoż tho iest szczęśliwy człowiek ktorego moc położona iest w tobie / á w ktorego sercu [B] są drogi twoie.

7\. Oni ktorzy idą przez doline [C] Hábbachá czynią w niey zrodłá / á thám deszcz napełnia cysterny.

8\. Y chodzą w gromádźie / áż káżdy z nich vkaże sie w Syonie przed Bogiem.

9\. O Pánie Boże zastępow wysłuchayże modlitwy moiey / á nákłoń vchá twego o Boże Jákobow. Selá.

10\. Ty Boże ktory iestes tárcz nászá obaczże á weyzry ná oblicze pomázáńcá twoiego.

11\. Abowiem lepszy iest ieden dźień w pálacach twoich / niż ich gdźie indźiey tysiąc / á wolę być odźwiernym w domu Bogá moiego / á niżli mieszkáć w pálacách ludźi niepobożnych.

12\. Abowiem Pan Bog iest słońcem y tárczą nászą / á Pan dáie łáskę swą y chwałę nie broniąc wszego dobrá tym ktorzy chodzą w niewinnośći.

13\. O Pánie zastępow iákoż iest błogosłáwiony człowiek ktory w tobie vfa.

[B] To iest / ktorego serce gotowe iest aby chodźiło zá roskazániem twoim.

[C] To iest oni ktorzy chodzą po mieyscách suchych iáko by po dolinie Hábbachá kopáią sobie studnie y cysterny áby wod dostáli idąc do mieyscá S. Páńskiego áby w drodze vżyli sobie prágnienia swoiego.

Psálm. 85.

2\. Przekłada dobrotliwość Páńską przećiw ludowi iego / á prośi go o wybáwienie swoie. 8. Y oznáymienie zbáwienia y Krolestwá Krystusowego. 12. Kthorego znádźieią czeka że ie ma pewnie otrzymáć.

1. Przednieyſzemu nád ſpiewaki ſynow Korego [A] Pſalm.

2. PRzyiáłeś Pánie w łáſkę ziemię twoię/ á przywroci łeś zwięźienia Jákobá.

3. Odpuśćiłeś niepráwość ludu twoiego/ á pokryłeś wſzytek grzech ich. Selá.

4. Odiąłeś wſzytek gniew twoy/ á odwiodłeś od zápálczywośći popędliwość twoię.

5. O Boże zbáwienia náſzego [B] obroć że ſię ku nam/ á poprzeſtań gniewu twego przećiwko nam.

6. Izali ná wieki będźieſz ſię gniewał ná nas? á gniew twoy rośćiągnieſz ná potomne czáſy?

7. Izali nas znowu nie przywroćiſz? á nie ożywiſz nas áby lud twoy rozrádował ſię w tobie?

8. Okaż nam Pánie miłośierdźie twoie/ á day nam wybáwienie twoie.

9. Vſłyſzę co będźie mowił Pan Bog/ ábowiem opowie pokoy ludowi ſwemu/ á miłośnikom ſwym áby ſię [C] nie vdawáli zá głupſtwem.

10. Záiſtec bliſko ieſth wybáwienie tym ktorzy ſię go boią/ przeto iż trwa chwałá iego w źiemi naſzey.

11. [D] Miłośierdźie y prawdá zeydą ſię z ſobą/ ſprawiedliwość y pokoy pocáłuią ſię ſpołu.

12. [E] Prawdá ſię národźi z źiemie/ á ſpráwiedliwość wyźrzy z nieba.

13. Abowiem Pan da dobrá ſwe/ á źiemiá náſzá poda owoc ſwoy.

14. [F] Spráwiedliwość będźie vprzedzáć káżdego/ á zoſtáwi ná drodze ſlad ſwoy.

[A] Ten Pſalm ieſt złożon ná on czás gdy Antyoch trapił okruthnie lud Żydowſki.

[B] Drudzy to wykłádáią/ Náwroć że nas/ ábo przywiedź nas ku ſobie.

[C] To ieſt/ áby go więcey nieobráżáli.

[D] W thych słowiech okázuie ſię oſobliwa dobroć y miłośierdźie Boże przećiwko kośćiołowi iego/ Zámyká thez w ſobie proroctwo o przyśćiu Kryſthuſowym/ kthory ſam ieſt miłośierdźiem ludźiom/ á ktorego kroleſtwo pełne ieſth miłośierdźia/ prawdy y ſpráwiedliwośći.

[E] To ieſt ſprawiedliwość y prawdá nápełnia niebo y źiemię/ Abowiem ná źiemi wiárá ieſt gdy ſię ſpodźiewamy wſzego dobrá/ Ale ná niebie iuż niemáſz nádźieie/ iedno ſpráwiedliwość/ gdy iuż doſthąpiemy czegośmy ſię ſpodźiewáli.

[F] Tho ieſt/ káżdy ſpráwiedliwy będźie w kroleſtwie Kryſtuſowym náſláduiąc roſkazánia iego.

Pſalm. 86.

2.11. Modli ſię Bogu/ áby mogł żyć cnotliwie y beſpiecznym być od nieprzyiaćioł ſwoich. 5. Przypomina oſobliwe dobrodźieyſtwá ktore brał od niego. 12. Zá ktore mu czyni dźięki wdźięczne.

1. Modlitwá Dawidowá.

NAkłoń Pánie ku mnie vchá twego/ á wyſłuchay mię/ ábowiem vbogi y niedoſtáteczny ia ieſtem.

2. Strzeżże duſze moiey/ ábowiememięſt miłośierny/ Záchowayże o Boże moy ſługę twego vfáiącego w tobie.

3. Zmiłuy ſię nádemną Pánie/ ábowiem ku thobie wołam ná káżdy dźień.

4. Rozweſel duſzę ſłużebniká twego/ ábowiem ku tobie o Pánie podnoſzę duſzę moię.

5. *Gdyżeś ty ieſt Pánie dobrym/ ćierpliwym/ y wielce miłośiernym/ tym wſzytkim ktorzy wzywáią ćiebie. * Joel.2.v.13.

6. Wyſłuchayże Pánie modlitwy moiey/ á wyſłuchay pilnie głoſu proſby moiey.

7. Wzywam ćię czáſu vtrapienia mego/ bo ty mnie wyſłucháwaſz.

8. Żaden nie ieſt między Bogi iáko ty o Pánie/ á żaden nie zrowna z ſpráwámi twemi.

9. Wſzyſcy narodowie ktoreś thy ſtworzył zbieżą ſię/ á vpádną przed tobą Pánie chwaląc imię twoie.

10. Abowiemeś ty ieſt wielki/ á Bog ktory ſam czyniſz cudá.

11. Nauczże mię Pánie drogi twoiey/ ábych chodźił w prawdźie twoiey/ á przywiedź ſerce moie ku boiáźni imienia twego.

12. Będę ćię chwalił Pánie Boże moy ze wſzytkiego ſercá moiego/ á będę ná wieki wyſłáwiał imię twoie.

13. Abowiem miłośierdźie twoie wielkie ieſt nádemną/ á tyś wyrwał duſzę moię z dołu głębokiego.

14. O Boże toć hárdźi powſtáli przećiwko mnie/ á zgromádzenie okrutnikow czyháli ná zdrowie moie/ nie przekłádáiąc ćię przed ſwe oczy.

15. † Ale ty Pánie ieſteś Bog miłośierny/ łaſkáwy/ y nierychły ku gniewu wielce miłośierny y prawdźiwy. † w 2. Mo.34.v.6.

16. Weyźryſz ná mię á rozlithuy ſię nád mnie/ dayże moc twą ſłużebnikowi twemu/ á záchoway ſyná ſłużebnice twoiey.

17. Okaż mi znák dobrotliwośći twoiey/ áby obáczyli ći ktorzy mię máią w nienawiśći/ á iżby byli záwſtydzeni gdy ty mnie rátuieſz y poćieſzyſz moy Pánie.

Psalm. 87.

1. Wystawia zacność kośćiołá w podobieństwie gory Syon/ iż tám Pan ieſt obliczności swoią/ á iż sie thám dzieie chwała iego. 4. Rozrodzenie thegoż kośćiołá zá powołániem pogánow. 5. Rádośći iego.

A Ten psalm ieſth złożon/ gdy lud Izráelſki był przywrocon z więźienia Bábilońſkiego/ A przethoż prorok do dawa ſercá Kośćiołowi/ okázuiąc táiſkę Bożą przećiwko niemu.
B To ieſt/ Kośćiołá Jerozolimſkiego.

1. A Psalm Synow Korego y pieśń.

Fundámenty B iego ſą ná gorách świetych.

2. Vmiłował Pan brany Siońſkie/ więcey niżli wszytki przybytki Jakobowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiedáią/ o miáſto Boże. Selá.

C Tu okázuie iż Egiptcyánie/ Bábilończycy/ Filiſtyni Tyryczycy/ Ethyopczycy/ y ine narody okolicne z nieprzyiaćioł ludu Izráelſkiego/ mieli być przyłączeni miedzy lud Boży/ á iż ſie mieli zſtháć ſpołecznymi mieſzczány miáſthá tego/ to ieſt Kośćioła świetego.
D W tych słowiech dawa znáć o nierozerwánym złączeniu tych narodow z ludem Bożym/ ktorzy dla wiáry w Kryſthá Páná práwie iák iednym narodem zſtáć ſie mieli.
E To ieſt właſnie/ iáko z ludu mego.
F To ieſt/ wſzyſcy muzykowie będą ćiebie chwalić.
G To ieſt/ práwie z ſercá będą obfitowáły chwáły y ſławy Páńſkie.

4. Wſpomnię ná C Egipt y ná Bábilon miedzy tymi ktorzy mie znáią/ y ná ziemię Filiſtyńſką/ ná Tyr/ y ná Ethyopią/ D iákoby ſie tám kto z nich miał vrodźić.

5. A o Syonie będą powiedáć/ Wiele ſie ich tám národziło/ á ſam Nawyżſzy vgruntuie ią.

6. Gdy Pan będźie popiſował lud/ tedy ie obliczy/ iákoby ſie tám káżdy z nich E národźić miał. Selá.

7. A F śpiewacy iáko trębácże/ y wſzytki też G źrodłá moie ſą w tobie.

Psalm. 88.

2. Modlitwa z wielkiem vſkarżániem niektorego człowieká vtrapionego/ ktory ſie zda być od Bogá y od ludźi opuſzczonym/ okázuiąc iż prawdźiwa chwałá należy ná żywe á nie ná vmárłe.

A O thym pátrz w pſálmie 53. á then pſalm złożył Heman Ezráhitczyk o ktorym przypomina hiſtoria w 1. kſię. Krol. 4. v. 31.

1. Pieśń á pſalm ſynow Korego/ Przednieyſzemu nád śpiewaki ná A Máhalát ku śpiewániu/ Máſkil Hemáná Ezráhity.

2. Pánie Boże zbáwienia mego/ we dnie y w nocy wołam przed tobą.

3. Niechayże przed ćię przyidźie modlitwá moiá/ á nákłoń vchá twoiego ku wołániu memu.

4. Abowiem duſzá moiá pełná ieſt nieſzcżęśćia/ á żywot moy przyſzedł áż do grobu.

5. Jeſtem policzon miedzy ty ktorzy wſtępuią w doł/ á byłem iáko człowiek ktory niemá mocy.

6. Y byłem podan miedzy vmárłe/ á iáko miedzy zábithe kthorzy leżą w grobiech/ á ktorych niemáſz w pámięći/ y ktorzy B wypádli z ręki twey.

B To ieſt/ z ktoryches zdiął opiekę twoię.

7. Wrzućiłes mię w doł głęboki ná mieyſcá ćiemne y w przepáśći.

8. Záſtánowił ſie gniew twoy nádemną/ á vtrapiłes mię wſzytkimi nawálnośćiámi twemi. Selá.

9. Oddaliłes odemnie znáiome moie/ á dáłes mię im w obrzydzenie/ zámknionem ieſth iż iuż wyniść nie mogę.

10. Oko moie zemdláło w vtrapieniu/ o Pánie wzywam ćię ná káżdy czás podnoſząc ku tobie ręce moie.

11. C Izali przed vmárłym cudá czynić będźieſz? izali vmárli powſtáną áby ćiebie chwalili? Selá.

C Jákoby rzekł/ Jeſliże ſie nie poſpieſzyſz o Pánie Boże tedy mię nie záſtánieſz/ á potrzebá będźie ábyś cudá czynił ieſliż mię chceſz rátowáć.

12. Izali w D grobie będą opowiedáć miłoſierdźie twoie/ á prawdę twą w zginieniu?

D Nie rozumie áby vmárli mieli wiecznie zginąć/ á le dawa znáć iż nie wczás bywa rátunek/ kiedy człowiek vmrze.

13. Izali poznáią w ćiemnośćiách cudá twoie? á ſpráwiedliwość twoię w ziemi zápámiętánia?

14. Ale ia Pánie wołam ku tobie/ á modlitwa moiá vprzedźi ćię ránIuchno.

15. Y przecżże Pánie odpadzaſz duſzę moię? á zákrywaſz przedemną oblicże ſwoie?

16. Vbogićiem ia ieſt y niedoſtátecżny od młodośći/ odnośiłem ná ſobie ſtráchy twoie/ á przedśie záwżdy wątpię o ſobie.

17. Przyſzły ná mię rozgniewánia twoie/ á ſtráchy thwoie zátráćiły mię.

18. Ogárnowáły mię vſtáwicżnie iáko wody/ á wſzytki mię obtocżyły.

19. Oddaliłes odemnie przyiaćielá y towárzyſzá/ á znáiomi moi pokryli ſie przedemną.

Psalm. 89.

2. Wysławia moc y dobrotliwość Páńſką. 4. 21. A naprzod przymierze z Dawidem poſtanowione/ potym przez Kryſtuſá vtwierdzone. 9. Przypomina iego zacne ſpráwy/ obronę y záchowánie kroleſthwá iego. 39. A vſkarża ſie iże ieſth od nieprzyiaćioł zborzony. 47. Modli ſie Bogu áby mu dał vlżenie/ á to nieſzczęśćie áby obroćił ná nieprzyiaćioły iego.

Máſkil A Ethaná Ezráhithy.

A Skłádácz thego pſalmu był Ethán człowiek mądry/ o ktorym przypomina hiſtoria 1. Krol. 4. v. 38.

2. Páńskich dobrothliwo/ śćiách ná wieki śpiewáć bede/ á ná czáśy potomne vśty swoimi oznáymowáć bede prawde twą.

3. Abowiemem mowił/ Miłośierdźie twoie ná wieki vtwierdzone bedźie/ á prawde twą vtwierdźiłes ná niebie.

B Tu okázuie iáko by sam Bog mowił o krolesthwie Krysthusowem / pod podobieńśtwē krolestwá Dawidowego.

* Sám. 7. v. 16.

4. B Postánowiłem przymierze z wybránym moim/ á przyśiagłem Dawidowi słuzebnikowi memu.

5. * Zmocnię áż ná wieki pothomstwo twoie/ á stolice twoie zbuduię ná wieczne czáśy. Selá.

6. Wysławiáią niebiośá cudá twoie Pánie/ á prawdá twoiá iesth w zgromádzeniu świetych.

7. Abowiem kthoż ná niebie Pánu przyrownan być może/ á kto Pánu podobnym iest miedzy syny C Bożymi?

C To iest/ miedzy ludźmi zacnymi.

8. Bog strászliwy iesth w wielkim zebrániu świetych/ á strászliwy nád wszytkimi ktorzy są około niego.

9. O Pánie Boże zástepow/ y kthoż iest táki iáko ty? mocny Pan/ á ktore go prawdá iest wszedy okolicznie.

10. Ty pánuiesz nád podwyższeniem morzá/ á gdy śie podnoszą nawálnośći iego/ tedy ie ty zniżasz.

11. Tyś poráził D Egipt áż ná głowę á w mocy rámieniá twego rosproszyłes nieprzyiaćioły twoie.

D W Zydowskiem sthoi Ráháb/ iáko też o tym stoi wyższey psál. 87. v. 4.

† w 1. Moi. 1. v. 5.

12. Twoieć są niebiosá y twoiáć iesth ziemiá / † á tyś vgruntował okrąg świátá/ y wszytko co ná nim iest.

13. Thyś stworzył Pułnocy y Południe/ á w twym imieniu weselą śie Tabor y Hermon.

14. Rámię twoie iest mocne/ á reká twa można/ y wywyższona iest práwicá twoiá.

15. Spráwiedliwość y sąd iest podstáwkiem stolice twoiey/ á miłośierdźie y prawdá vprzedzáią twoie oblicze.

16 Błogosłáwieni ludźie ktorzy ćie z weselem vmieią sławić/ á ćić Pánie w świátłośći oblicza twego chodźić bedą.

17. Bedą śie záwsze weselić w imieniu twoim/ á w spráwiedliwośći twoiey wywyższáć śie bedę.

18. Abowiemeś ty iest chwałá mocy ich/ á w twoiey woli wywyższáią śie mocy násze.

19. Abowiem Pan iest tárczą nászą/ á Krol nász iest świetego Izráelskiego.

20. Tedyś mowił w widzeniu do E miłośniká twego/ á powiedáłes iżes rátunek twoy położył ná mocarzu/ á wywyższyłes wybranego z ludu.

E To iest/ do Sámuelá/ ábo do Proroká Gádá.

⸗ 1. Sám. 16. v. 12. Dźiei. 13. v. 22.

21. ⸗ Nálazłem sobie Dawidá sługe mego/ á pomázałem go oleiem moim świetym.

22. Ktorego ia vmocnię reką swą/ á vtwierdzę rámieniem moim.

23. Nie zmocni mu śie nieprzyiaćiel/ áni go vtrapi złośnik.

24. Y owszem pokruszę przed nim iego przećiwniki/ á wywrocę ty co go w nienawiśći máią.

25. Wierność moiá y miłośierdźie moie bedźie z nim/ á w imię moie wywyższy śie moc F iego.

F W Zydowskiem stoi rog iego.

G To iest postánowie pánstwo iego od morzá/ áż do rzeki Eufrátes y Tyłu.

26. Y G posthawię rekę iego nád morzem/ y nád rzekámi práwicę iego.

27. On mię wzywáć bedźie mowiąc/ Thyś oćiec moy/ Bog moy/ y skałá zbáwienia moiego.

28. Vczynię go ia też pierworodnym/ á nawyższym nád krolmi ziemie.

29. Záchowam nád nim miłośierdźie moie áż na wieki/ á przymierze moie bedźie z nim mocne.

30. Y vczynię wieczne potomstwo iego/ á stolice iego iáko czáśy niebá.

‡ w 1. Sám. 7. v. 14.

31. ‡ Ale iesliż synowie iego opuszczą zakon moy/ á w sądziech moich chodźić nie bedą.

32. Iesliż zgwałcą vsthawy moie/ á roskazánia mego strzedz nie bedą.

33. Tedy przestepstwo ich náwiedzę rozgą/ á karániem złośći ich.

34. A wszákoż miłośierdźia moiego nie odeymę od niego/ áni skłámam przećiw prawdźie moiey.

35. Nie zgwałcę przymierza mego/ á to co wyszło z vst mych nie odmienię.

36. Razem przyśiągł przez świątość moię/ że nie skłámam Dawidem.

* Jan 12. v. 34.

37. * Potomstwo iego zosthanie ná wieki/ á stolicá iego bedźie iáko słońce przedemną.

† Ziaw. 1. v. 5.

38. Y bedźie vmocniony iáko mieśiąc ná wieki/ bedąc iáko wiernym † świádkiem ná niebie. Selá.

39. Ales ty ie teraz odpedźił y wzgárdźił nimi/ á rozgniewałes śie przećiw pomázáńcowi twemu.

Zrzućiłes

40 Zrzućiłeś przymierze z służebnikiem twoim/ á zrázilēś áż ná źiemię korone iego.

41 Popsowałeś wszytki przygrodki iego/ á poborzyłeś bászti iego.

42 Vrywáli go wszyscy ktorzy mimo oń szli drogą/ á zsthał śię pohánbieniem v sąśiadow swoich.

43 Wywyzszałeś práwice nieprzyiaćioł iego/ á dałeś nád nim poćiechę wszytkim przećiwnikom iego.

44 [H] Przytępiłeś ostrze mieczowi iego/ á nie rátowałeś go w bitwie.

H To iest/ nie dałeś mu mocy przećiwo nieprzyiaćielowi.

45 Odiąłeś świetną zacność iego/ á przewroćiłeś ná źiemię stolicę iego.

46 [I] Vkroćiłeś dni młodośći iego/ á okryłeś go záwstydzeniem. Selá.

I To iest/ onego czásu ktorego kwitnęło krolestwo moie.

47 Y dokądże śię ták będźiesz krył Pánie áż ná wieki? á gniew twoy zápaláć śię będźie iáko ogień?

48 [K] Wspomniśz ná to com wżdy ia iest/ á co iesth zá czás moy/ przeczżeś wżdy prożno stworzył wszytki syny ludzkie?

K To iest/ iáko iest krotki żywot moy.

49 Y ktoryż człowiek będźie żył áby nie miał oglądáć śmierći? á ktoryby zdrowie swoie miał wyrwáć z mocy grobowi? Selá.

50 Y gdźież są o Pánie ony dawne dobrodźieystwá twoie/ ktoreś záprzyśiągł w prawdźie twey Dawidowi?

Q 2. Sám. 7. v. 16.

51. Wspomniśz Pánie ná pohánbienie służebnikow twoich/ ktore noszę w zánádrzu moiem od wielá narodow możnych.

52 Abowiemći Pánie posromoćili nieprzyiaćiele twoi/ á pohánbili śćieszki pomazáńcá twego.

53 O błogosłáwionyś iesth Pan áż ná wieki/ [L] Amen/ Amen.

L To iest/ niechay że śię ták stánie.

✤ ✤ ✤

Psalm. 90.

2. Naprzod przypomina wielką życzliwość Bożą przećiwko swoim. 3. Potym wypisuie krotkość y nędzę tego żywothá. 10. Dla grzechow. 11. Y prágnie áby to wszyscy poználi. 13. A ku końcowi prośi o miłośierdźie Boże/ áby był od swoich chwalon.

1. [A] Modlitwá Moizeszá mężá Bożego.

A Moizesz vczynił tę modlitwę małuczko co przed śmierćią/ áby lud miał poćiechę w thák wielkich trudnośćiách ktore miał ná śię.

TYś Pánie był nászą vćieczką/ od wiekuisthych czásow.

2. Pierwey niźli śię gory zstáły/ y niźliś wykształtował źiemię y okrąg świátá/ tedyś ty iest Bogiem od wiekow áż ná wieki.

3. Ty práwie [B] pokruszyśz człowieká/ á mowisz: Nawroććie śię o synowie ludzcy.

B To iest/ thy człowieká nędzą y stárośćią strescesz/ á potym go śmierćią złożysz/ á obroćisz w źiemię z ktorey wyszedł/ áleś ty iesth wiecznym.

4. * Abowiem przed tobą tyśiąc lat/ są iáko dźień wczoráyszy ktory przeminął/ y iáko straż nocna.

* 2. Piotr. 3. v. 8.

5. Porwieszie iáko dżdżem gwáłtownym/ á zstáną śię iáko sen/ z poránku będą iáko źiołko w czerstwośći.

6. Z poránku kwitnie á rośćie/ á ku wieczorowi bywa posieczone y vschnie.

7. Abowiem w popędliwośći twey bywámy zniszczeni/ á w twoim gniewie vstrászeni.

8. Składłeś przed sobą niepráwośći násze/ á wystepki násze przed iásnośćią oblicza twego.

9. Abowiemći przemiiáią wszythki dni násze dla gniewu twego/ á látá násze ták niszczeią iáko słowá ktore ná wiatr pusczamy.

10 † Czás żywota nászego iest siedmdźieśiąt lat/ ábo nawięcey ośmdźieśiąt/ á nalepszy czás ich boleśći y nędzá/ abowiem prętko przemiia/ á my też vlatuiemy.

† Ekklez. 18. v. 8.

11. Y ktoż zna moc gniewu twego? á [C] iáko śię kto ćiebie boi/ ták nań przypada gniew twoy.

C Im śię więcey boimy Bogá y chwálimy go/ tym więcey czuiemy w sercách nászych/ iákowy iest sąd iego á popędliwość przećiw grzechom nászym.

12. Nauczże nas iáko mámy [D] obliczyć dni násze/ ábychmy serce násze przywiedli ku mądrośći.

D To iest/ Obaczyć iáko iest krotki żywot nász.

13. Zmiłuyże śię o Pánie/ y dokądże śię nie zmiłuiesz? zlituyże śię nád służebniki twymi.

14 Násyćże nas z poránku twym miłośierdźiem/ y rozráduiemy śię/ á rozweselemy po wszytki czásy násze.

15. Rozwesel nas przez thák długi czás iákoś nas trapił/ á według tych lat iákochmy w nieszczęśćiu byli.

16 Niecháy będźie znáczna spráwá twá nád służebniki twemi/ á chwałá twoiá nád syny ich.

17. Niechayże będźie iásność Páná Bogá nász[e] nád nami/ á spráwuy w nas prace rąk nászych/ y vtwierdź prace rąk nászych.

Pſalm. 91.

1. Spiewáiąc wyſtawia w iákim ſzczeſciu y beſpieczeńſtwie wierny żywie/ ktory ſie poruczył pod ſtraż Páńſką.

1. **T**En ktory mieſzka w pochronce Nawyżſzego/ á w ćieniu Wſzechmocnego przemieſzkawa.

2. Ten może rzec/ Iż Pan ieſt nadżieiá moiá/ twirdza moiá/ á Bog moy w ktorym vfam.

3. Ciebieć on iśćie wyrwie z śidlá łowiącemu/ y od powietrzá ſzkodliwego.

4. Okryie ćie pierzem ſwoiem/ á bedżieſz beſpiecżnym pod ſkrzydły iego/ ábowiem ieſt tarczą y puklerzem prawdá iego.

5. Nie vlekniesz ſie [A] ſtráchu nocnego/ y ſtrzały ktoraby latálá we dnie.

6. Ani záráżenia ktore przeraża w ćiemnośći/ á od powietrza ktore zaraża w południe.

7. Od iedney twey ſtrony odpádnie ich tyſiąc/ á od práwey ſtrony twoiey dżieſieć tyſiecy/ á ku tobie nie przyſtąpią.

8. Tylkoż weyżryſz ocżymá twoimi á oglądaſz nagrodę niepobożnych.

9. Gdyżeś ty rzekł/ Pánćiś ieſth nádżieiá moiá/ á thyś ſobie położył vćieczkę ná wyſokiem mieyſcu.

10. Nie tknie ſie ćiebie nic złego/ áni przyidżie nieſzcżeśćie ná przybythek twoy.

11. *Abowiem o tobie roſkazał Aniołom ſwoim/ áby ćie ſtrzegli ná wſzytkich drogach twoich.

12. Będąć ćie noſić ná ręku ſwoich byś ſnadź nie ſtrácił o kámień nogi twoiey.

13. Będżieſz deptał po lwie y po Aſpidżie/ á podepceſz lwie y ſmoka.

14. Iż ſie we mnie roſkochał/ dla tegoż go wyrwę/ á wywyżſzę go przeto iż poznał imię moie.

15. Będzie mie wzywał/ á wyſłucham go/ będę przy nim w trudnośći/ á wyrwę go y vbłogoſłáwię go.

16. Przedłużę żywothá iego/ á dam mu oglądáć zbáwienie moie.

A w thych słowiech rozumie ſie wſzythki przygody kthore ná ludżie przychodzą thák z poduſzczenia czárthowſkiego iáko y ludzkiego.

* Mát. 4. v. 6. Luk. 4. v. 10.

Pſalm. 92.

2. Z przypáthrowánia ſpraw Bożych weſelą ſie wierni/ y chwalą Páná. 7. Nieſzczeſcie/ y żywoth zwierzecy ludżi niepobożnych. 11. Szczeſcie/ y długie życie ſpráwiedliwych.

1. Pſalm kthory był pieśnią ná dzień Sobotny.

2. **O** Jáko ieſth dobrze Páná wyſłáwiáć/ á ſpiewáć imieniowi twemu o Nawyżſzy.

3. Wyznáwáć z poránku miłoſierdżie twoie/ á ná káżdą noc prawdę twoie.

4. Na inſtrumenćie o dżieſiąći ſtrun/ ná ſkrzypicách/ w pieſniach/ y ná harfie.

5. Abowiemeś mie rozweſelił w ſpráwách twoich o Pánie/ á weſelę ſie w vczynkách rąk twoich.

6. O iákoż ſą zácne ſpráwy twe Pánie/ á iáko ſą bárzo głębokie myſli twoie.

7. Człowiek niczemny nie dozna ich/ á ſzalony nie zrozumie temu.

8. Iż złośnicy kwitną iáko ziołá/ á wſzyſcy kthorzy broią nieprawośći wypuſzczáią kwiatki/ aby pothym byli wykorzenieni wiecznie.

9. Ale ty Pánie/ ieſteś ſam wywyżſzony ná wieki.

10. Abowiem oto nieprzyiaćiele twoi Pánie/ ábowiem oto nieprzyiaćiele twoi zginą/ á będą roſproſzeni wſzyſcy ktorzy broią nieprawośći.

11. Y wywyżſzyſz iáko iednorożcowe moc moię/ [A] á będę pomázan oliwą świeżą.

12. Y oglądá oko moie czego prágnie nád nieprzyiaćioły ſwemi/ á o tych ktorzy powſtáią przećiwko mnie/ y ktorzy ſie kocháią w złośćiách/ vſłyſzy vcho me rzeczy wdżieczne.

14. Rozkwitnie ſie ſpráwiedliwy iáko palmá/ á rozmnoży ſie iáko drzewo cedrowe w Libanie.

15. Ci kthorzy ſą wſádzeni w domu Páńſkim/ rozkwitną ſie w ſieniach Boga náſzego.

16. A temu y wſthárośći podádzą owoc/ á będą czerſtwemi y zielonemi.

A To ieſt/ b[illegible] mocnion.

Ku wzywaniu

16. Ku wyznániu iż iest dobry Pan/ á iż iest mocą moią/ y niemász w nim nieprawośći.

Psalm. 93.

1. Opisánie wielmożnośći y zacnośći máiestatu y wiecznośći Krolestwá Bożego przez Krystusá/ á przytym o zacnośći Kośćiołá Páńskiego według prawdy słowá iego.

1. PAn kroluie ozdobiwszy sie w chwale/ Pan sie przyozdobił wmożność/ y przepásał sie/ vthwierdził też okrąg świata żeby sie áni ruszył.

2. Vmocniona iest stolicá thwoiá od poczatku świata/ á tyś sam iest od wieku.

3. ᴬZászumiáły rzeki Pánie/ zászumiáły rzeki/ á zászumiáły nawalnośći rzek.

ᴬ To iest/ wzburzyli sie srodzy nieprzyiaćiele przećiw ludowi twemu.

4. Dáleko iest możnieyszy Pan ná wysokośći/ á niżli szum y od wielkich y mocnych nawálnośći Morskich.

5. Swiádectwá twoie są napewnieysze Pánie/ á świątość thwoiá iest ochedostwem domowi thwoiemu áż ná wieki.

Psalm. 94.

1. Prosi o ratunek y o pomstę Páná Bogá przećiwko okrućieństhwu gwałtownych nieprzyiaćiół. 12. Cieszy wszytki vtrapione iż máią wiąc dobry koniec swych trudnośći. 17. Gdyż tego sam ná sobie doświadczył. 18. A przytym opowieda vpadek prętki nieprzyiaćiół.

1. O Pánie Boże mśćiwy/ á Boże władnący pomstą/ okaż sie iásnie.

2. Wywyższe sie sędzia ziemie/ á vczyń nagrodę pysznym.

3. Y dokądże złośnicy Pánie/ y dokądże złośnicy rádowáć sie będą?

4. A świegocąc y mowiąc hárdźie/ wynosić sie będą wszyscy ktorzy broią złośći?

5. Vćiskáią lud twoy Pánie/ á trápią dziedźictwo twoie.

6. Wdowę y gośćiá mordują/ á śierotki zabiiáią.

7. Y mowią/ Nie widźić tego Pan/ á nie rozumie themu Bog Iákobow.

8. Zrozumieyćież wy głupi miedzy ludźmi/ á wy szaleni kiedyż wżdy będźiećie mądremi?

9. Izali ten ktory spráwił vcho nie vsłyszy? á ten ktory stworzył oko á zażby widźieć nie miał?

10. Izali ten ktory karze narody nie będźie karał? on ći vczy człowieká vmieiętnośći.

11. *Pan zna myśli ludzkie iż są prożne.

* 1. Kor. 3. v. 20.

12. O szczęśliwyż to iest człowiek ktorego ty ćwiczysz Pánie/ á vczysz go zakonu twego.

13. Abyś mu spráwił pokoy czásu nieszczęśćia/ áż będźie wykopan doł złośnikowi.

14. Abowiemći Pan nie opuśći ludu swego/ áni porzući dźiedźicthwá swego.

15. Aż sie obroći sąd ku spráwiedliwośći/ á zá nią wszyscy sercá práwego.

16. Ktoż sie zá mną wzdeymie przećiwko złośnikom? á kto sie zástáwi o mię przećiwko tym ktorzy broią nieprawość?

17. By był Pan nie przybył mi ná rátunek/ máluczko duszá moiá ᴬnie zostáłá w milczeniu.

ᴬ To iest/ pewnie bych był vmárł.

18. Iesliżem rzekł/ Záchwiáłá sie nogá moiá/ tedy Pánie miłośierdźie twe zátrzymáło mię.

19. W wielkośći myśli moich we wnętrznych poćiechy twoie rozweseliły duszę moię.

20. Izali ty masz co zá towárzystwo z stolicą złośćiwych kthora stánowi krzywdę miásto práwá?

21. Zbieráią sie przećiwko duszy spráwiedliwego/ á krew niewinną zdáwáią.

22. Ale Pan moy iest twierdzą moią/ á Bog moy opoką vfánia mego.

23. Y odda im złość ich/ á złośćią ich potráći ie/ á pewnie ie potráći Pan Bog nász.

Psalm. 95.

1. Nápomina lud ku chwale Bożey. 8. A przytym ku posłuszeństwu oprocz ktorego wszytki zwierzchowne chwały są prożne.

1. POdźcież rozrádnymy sie Pánu/ á śpiewaymy opoce zbáwienia nászego.

2. Zábiegaymy przed iego obliczność z chwałą/ á śpiewaymy pieśni iemu.

Abowiem

3. Abowiem Pan ieſt możny Bog/ á Krol wielki nád wſzemi Bogi.

4. W kthorego reku ſa niſkośći źiemie/ á wyſokośći gor ſa iego.

5. Ktorego ieſt Morze/ á on ie ſam ſpráwił/ y ſucha źiemie kſztaltowálá reká iego.

6. Podzmyż/ vpádnimy/ kłániaymy ſie/ y klekaymy ná kolaná przed Pánem ſtworzyćielem náſzym.

7. Abowiemći on ieſt Bog náſz/ á mychmy ſa lud páſtwiſka iego/ y owieczki pod reka iego * ieſliż dźiś ſłucháć bedźiećie głoſu iego/

* Zyd.3.v.7.

8. Nie zátwárdzayćież ſerc wáſzych † iáko w Meryba/ á iáko czáſu ‡ Máſá ná puſzczy.

† w 4.Mo.14.v.22.
‡ w 2.Mo.17.v.3.

9. Kedy mie kuſili oycowie wáſzy/ á doświádczáiac mie oglądáli ſpráwy moie.

10. ‖ Przez czterdźieśći lath miáłem poſwárek z narodem tym y mowiłem/ Lud ten bładzi w ſercu áni znáia drog moich.

‖ w 4.Mo.14.v.34. Zyd.4.v.3.

11. A przetożem przyſiagł w popędliwośći moiey/ żeć ći nie wnidą do [A] odpoczynienia mego.

A To ieſt do źiemie Chánáneyſkiey ktorąm im był obiecał gdźie ſobie odpoczywáć mieli.

Pſalm. 96.

2. Pioſnká chwały. 4. W ktorey ieſt nápominánie ku wyſtawiániu Páná náde wſzytko. 10. Dla iego wſzechmocnośći y ſpráwiedliwośći/ y ku oznaymowániu zbáwienia ktorego doſtawamy przez Kryſtuſá.

1. Spiewaycie Pánu pioſnke nową/ á niech Pánu śpiewa wſzythká źiemiá.

2. Záśpiewayćież Pánu dobrorzecząc imieniowi iego/ á wyſláwiaycie vſtáwicznie wybáwienie iego.

3. Opowiedaycie miedzy narody chwałe iego/ á miedzy wſzythkiemi ludźmi cudá iego.

4. * Abowiem ći ieſt wielki Pan y bárzo chwalebny y ſtráſzliwy nád wſzytki Bogi.

* Ekkle.43.v.31.

5. Alec wſzyſcy Bogowie narodow ſa bałwáni/ á Pan ći ſam ſpráwił niebioſá.

6. Zacność y ochedoſtwo przed nim/ á moc y chwałá ná mieyſcu iego świetem.

7. Znieśćież do Páná wſzytki pokolenia narodow/ á znieśćie do Páná chwałe y moc.

8. Znoſzáyćież do Páná chwałe imieniowi iego/ á znoſcie mu dáry wchodząc do pałacu iego.

9. Kłániayćież ſie Pánu ná iego zacnem mieyſcu świetem/ á wſzytká źiemiá niechay ſie leka oblicza iego.

10. Opowiedaycie miedzy narody iż ći Pan Kroluie/ áiż ieſt vthwierdzon okrąg świátá/ ták iż nie bedźie wzruſzon/ y bedźie ſadźił narody w ſpráwiedliwośći.

11. Niechayże ſie rozráduia niebioſá/ á rozweſeli źiemiá/ niechayże záſzumi Morze y wſzythko co wnim ieſt.

12. Niechayże ſie rozráduia polá ze wſzytkim co ieſt ná nich/ á tedyſz ſie też rozweſela wſzytki drzewá w leśiech.

13. A to przed Pánem iż przyſzedł/ ábowiem ná to przyſzedł áby ſadźił źiemie/ y bedźie ſadźił okrąg świátá w ſpráwiedliwośći/ á narody w prawdźie ſwoiey.

Pſalm. 97.

1. Okázuie zacność y máieſtat Kroleſtwá Bożego przez Kryſtuſá. 7. Y iáko ieſt rzecz ſroga odſtepowáć chwały iego. 3. Ktoremu wſzytko ſtworzenie ieſt poſłuſzne. 10. Nápomina wſzytki wierne áby ſie ſtrzegli złośći á chwycili ſie cnoty/ ſkąd im okázuie iáko wielki pożytek wziąć máia.

1. Krolůie Pan niechayże ſie rozráduie źiemiá á niech ſie rozweſela wiele [A] wyſpow.

A W tym słowie wyſpow rozumie wſzytki kráiny w Europie.

2. [B] Obłoky ćiemnośći około niego/ á ſpráwiedliwość y ſąd ieſt mieſzkániem ſtolice iego.

B W tych słowiech znamienuie dźiwny máieſtat Boży.

3. [C] Ogień przed nim chodźi pálac około nieprzyiaćioł iego.

C Rozumie ſtráſzliwe ſądy Boże/ y pomſte ktora okázuie nád niewiernemi.

4. Oświecáia błyſkáwice iego okrąg świátha widźi to źiemiá/ y drży przed nim.

5. Gory ſie roſplywáia iáko woſk przed Pánem/ á przed oblicznośćia Páná wſzey źiemie.

6. Niechże wyſławiáia niebioſá [D] ſpráwiedliwość iego/ á niechay oglądáia wſzyſcy narodowie chwałe iego.

D Tho ieſt/ ſpráwiedliwość ktorą Bog obiáwi w Kroleſtwie Kryſtuſowem bedźie ták wielka y zacna że nápełni niebo y źiemie.

Niechże bedą

7. * Niechayże beda záwſthydzeni wſzyſcy kthorzy ſluża báłwanom/á ktorzy ſie chłubia w obráziech/† [k] kłániayćież ſie wymu wſzyſcy bogowie.

8. Vſłyſzáło Syon y rozrádowáło ſie/y rozweſeliły ſie corki Judſkie dla ſadow twych Pánie.

9. Abowiemes ty ieſt Pan zacnieyſzy nád wſzytka ziemia/ á bárzo wywyżſzony nád wſzemi Bogi.

10. [l] Wy kthorzy miłuiećie Páná/ mieyćież złość w nienawiśći/ ábowiemći ſtrzeże duſz miłoſnikow ſwoich/ á wyrywa ie z rak niepobożnym.

11. Náſiano świátłośći ſpráwiedliwemu/ á ludziom ſercá práwego weſelá.

12. Ráduyćież ſie ſpráwiedliwi w Pánu/ á wyſławiayćie świeta pámiatke iego.

* w.2.Mo.20.w.4. w.3.Mo.26.w.1. w.5.Mo.7.w.8. † Zyd.1.w.6. [k] To ieſt/ wſzytki ty rzeczy kthore zá Bogá chwalą/ niechay vpádna przed Pánem.

[l] Amo.5.w.15. Rzym.12.w.9.

Pſalm. 98.

1. Dziekowánie/ iż Bog ieſt prawdziwy w obietnicách ſwoich/ y dla thegoż posłał Kryſthuſá zbáwićielá. 2. Co też wſzytkim okázuie w Ewánieliey. 4. Nápomina káżdego ku chwale Bożey.

Pſalm.

1. SPiewayćież Pánu nowa pieśń/ ábowiem vczynił cudá/ y otrzymáłá zwyćieſtwo práwicá iego/ y świete rámie iego.

2. * Obiáwił Pan zbáwienie ſwe/ á Pogánom oznaymił ſpráwiedliwość ſwoie.

3. Wſpomniał ná miłoſierdzie ſwoie/ y ná prawde ſwa ktora obiecał domowi Jzráelſkiemu/ y oglądáły wſzythki gránice ziemie zbáwienie Bogá náſzego.

4. Spiewayże Pánu wſzytká ziemiá/ wykrzykayćie á weſelćie ſie y śpiewayćie.

5. Grayćie Pánu ná hárfie/ y ná hárfie z głośnem śpiewániem.

6. Ná klárećiech/ ná trabách/ trabćie przed Krolem wiecznym.

7. Niechayże záſzumi morze y co ieſt w nim/ wſzythek okrag świátá y co ieſt ná nim.

8. Rzeki niech [A] okázuia znáki weſela/ á gory ſpołu z nimi niech ſie wzráduia.

9. Przed Pánem ktory przyſzedł ſadzić ziemie/ á on bedzie ſadził świát w ſpráwiedliwośći/ y narody wedle práwa.

* Jzai.52.w.10.

[A] W Zydowſkim/ Niechać kláſkáią rekomá.

Pſalm. 99.

1. Jmie Boże ma być nád wſzytko wysławione/ ktory kroluie przez Kryſthuſá w wielkiey zacnośći nád Zydy y nád pogany. 6. Jáko prowádził lud ſwoy/ á był miłośćiw wybránym ſwoim/ á przeſtepſtwá ich srodze karał.

1. PAn kroluie áż drżą narodowie/ ſiedzi ná Cherubiniech áż ſie trzeſie ziemiá.

2. Pan ieſt wielki w Syonie/ á wywyżſzony nád wſzytki narody.

3. Beda ſławić wielkie/ ſtráſzne y świete imie twoie.

4. A moc Krolewſka kocha ſie w ſadzie/ bowiemes ty zgothował práwo/ á ſad y ſpráwiedliwość vczyniłes w Jakobie.

5. Wywyżſzayćież zacnie Páná Bogá náſzego/ á kłániayćie ſie [A] podnoſzkowi nog iego/ gdyż ieſt świety.

6. Moiżeſz y Aaron byli miedzy káplany iego/ á Sámuel miedzy wzywáiacemi imienia iego/ wzywáli Páná á on ich wyſłuchawał.

7. Mowił do nich w ſłupie obłokowym/ á ſtrzegli świádectwa iego/ y vſtaw ktore im poſtánowił.

8. O Pánie Boże náſz thyś ich wyſłuchawał/ á byłes im Bogiem litośćiwym dla [B] nich/ á mśćiłes ſie ich ſpraw.

9. Wywyżſzayćie Páná Bogá náſzego/ á kłániayćie ſie przed świeta gora iego/ ábowiemći ieſt świety Pan Bog náſz.

[A] Tho ieſt/ przed Skrzynia przymierza páńſkiego/ ktora tu názywa podnożkiem nog iego dawáiac znáć iż ſercá ſwe wierni wyżſzey podnáſzáć mieli/ chociaż tám był Pan poſtánowił pewny znák obliczności ſwoiey.

[B] To ieſt/ dla onych wybránych thwoich przepuſzczałeś ludowi twemu/ przytymeś ſie mścił káżdey krzywdy ktora ſie dziáłá iemu.

Pſalm. 100.

1. Nápomina wſzytki ku chwale Bożey. 4. A iżby ſie ſchodzili do świethego zgromádzenia.

Pſalm ku chwale.

Spieway=
ćie Pánu w=
szyscy mieszká
iący ná ziemi.

2. Służćie Pá
nu z weselem/
á przychodźćie
przedeń z rádośćią.

3. Wiedźćież że Pan iest Bogiem/
á odniego ćiechmy stworzeni nie sá=
mi od siebie/ mychmy są lud iego/ y
owce pástwiská iego.

4. Wnidźćież w bramy iego z wysła
wiániem/ á do pálacow iego z chwa
łą/ wysławiayćież go á dobrorzecz=
ćie imieniowi iego.

5. Abowiem Pan dobry iest/ á mi=
łosierdźie iego trwa záwżdy/ y pra=
wdá iego áż ná wieczne czásy.

Psalm. 101.

1. Obiecuie záwsze postusznym być Pánu sprawuiąc Krolestwo swoie/ okazuiąc w iákim porządku ie chce chowáć. 3. Naprzod sie w nim spráwuiąc bez krzywdy żadnego. 4. y. 7. Potym karząc złośniki y broniąc dobrych.

Psalm Dawidow.

1. Zaśpiewam o
miłosierdźiu y o
spráwiedliwośći/
á będę tobie śpie=
wał Pánie.

2. Będę sie ostro
pnie spráwował ná práwey drodze
gdy ku mnie [A] przyidzieśz/ á będę cho
dźił w szczyrośći sercá moiego w do
mu moim.

3. Nie będę brał przed oczy moie rze
czy złośćiwey/ á kążdą spráwę ludźi
przewrotnych będę miał w nienawi
śći/ á nie przystánę ku niey.

4. Serce złośćiwe odstąpi odemnie/
á nie vznam złośći.

5. Tego ktory potáiemnie vwłacza
czći bliźniemu swemu/ wytrácę/ á
tego kthory iest hárdy y sercá wy=
niosłego/ nie zaćierpię.

6. Będę rad widźiał wierne ná zie=
mi aby śiadáli zemną/ á ten kthory
chodźi prawą drogą mnie służyć bę=
dźie.

7. W domu mym zdraycá mieszkáć
nie będźie/ áni sie ostoi kłamcá prze=
demną.

8. [B] Wczás będę wytrácał wszythki
złośniki ná ziemi/ ábym wykorzenił
z miástá Páńskiego wszytki ktorzy
broią złośći.

A To iest/ gdy mię będźiesz miał postánowić ná stholicy Krolestwá mego.

B W Zydowskiem/ bárzo ráno.

Psalm. 102.

1. Nárzekánie ludu Bożego w vtrapieniu. 4. Okázuie doległośći swe w tym krotkim żywoćie. 13. Pilno prosi áby od nich był wybáwion. 17. Y áby Syon było náprawione. 22. Skądby sie mnożyłá chwałá Páńska. 23. Y náwrocenie pogánow y postronnych Krolestw. 27. Trwáłość Krolestwá Krystusowego. 29. Y Kośćiołá iego.

1. Modlitwá vtrapionego kie
dy iest w vćisku/ á gdy sie przed Pá=
nem żáłobliwie vskárża.

2. Pánie wy=
słuchay mod=
litwę moię/ á
niechay woł á
nie moie przy=
dźie przed ćię.

3. Nie zákry=
way oblicza twego przedemną/ y o=
wszem gdy mi iest vćiśnion nákłoń v
chá thwego ku mnie/ á wysłuchay
mię prętko gdy ćię wzywam.

4. Abowiem dni moie zniszczáły iá
ko dym/ á kośći moie wygorzáły iá=
ko głownia.

5. Serce moie wywiędło y wyschło
iáko trawá/ iżem zapomniał ieść
chlebá mego.

6. Kośći moie przyschły do skory mo
iey dla głosu nárzekánia mego.

7. Stałem sie iáko [A] Pelikan ná pu=
szczy/ á iestem iáko puhacz mieszká=
iący ná pustyniách.

8. Nie śpię/ á iestem podobien wro
blowi ktory sam zostawa ná dachu.

9. Nieprzyiaćiele moi vstáwicznie
mi lekkość wyrządzáią/ á ći co sie zá=
iątrzyli przećiw mnie/ [B] sprzysięgá=
ią sie.

10. Ták iżem iadł popioł iáko chleb/
á pićie moie mieszałem ze łzámi.

11. Dla thwoiey popędliwośći y dla
gniewu twego/ abowiem wywyż=
szyłeś mię y záśieś mię złożył.

12. Dni moie są iáko ćień ktory prze=
miia/ á iam zwiádł iáko trawá.

13. Ale ty Pánie trwasz ná wieki/ á
pámiątká twoiá ná wieki wieczne.

14. Powstań á zmiłuy sie nád Syo=
nem/ ábowiemći iest czás żebyś sie ro
zlitował nád nim/ gdyż czás [C] ná=
znaczony przyszedł.

A Niektorzy wykładáią gięgiołkę ábo bąká.

B Abo przysięgáią przez mię.

C Tho iest przepowiedziany od ... rokow/ á zwłaszcza przez Jeremiasza/ Kapit. 16. v. 17.

15. Abowiem bárzo ſie kocháią ſłudzy twoi w kámieniách iego/ y żáłuią prochu iego.

16. Tedy pogáni będą ſię báć imienia Páńſkiego/ á wſzyſcy Krolowie ziemſcy wielmożnośći twoiey.

17. Abowiem Pan pobudował Syon/ y okázał ſię w chwale ſwoiey.

18. Weyzrał ná modlitwę vbogich/ á nie wzgárdźił proſbą ich.

19. To będźie nápiſano dla potomſtwá przyſzłego/ á lud ktory ſię zrodźi będźie chwalił Páná.

20. Abowiem Pan weyzrał z wyſokośći mieſzkánia ſwego świętego/ á poyzrał Pan z niebá ná źiemię.

21. Aby wyſłuchał wzdychánia więźniow/ y rozwiązał zdáne ná śmierć

22. A iżby imię Páńſkie było chwalone w Syonie/ y ſławá iego w Jeruzalem.

23. Gdy będą zebráni poſpołu narodowie y Krolestwá/ áby ſłużyli Pánu.

24. Vćiſnął w drodze ſiły moie/ y vkroćił dni moich.

25. A ták mowię/ Boże moy nie zátrácay mię w pośrodku wieku mego/ ábowiem twoie látá trwáią ná wieki wieczne.

26. *Naprzod vgruntowałeś źiemię/ á niebioſá ſą ſpráwá rąk twoich.

*Zydow.1.v.10.

27. Ony zginą ále thy zoſtánieſz/ á wſzytko zwiothſzeie iáko odźienie/ odmienisz ie iáko ſzátę/ y przemienią ſię.

28. Ale ty záwſze iednákim ieſteś/ á látá twoie końcá nie máią.

29. Dźieći ſłużebnikow twoich zoſtáną/ á potomſtwo ich będźie vtwierdzone przed tobą.

Pſalm. 103.

1. Wystawia wielkie y nieſkonczone dobrotliwośći Boſkie. 3. Ták przećiwko ſobie iáko y przećiwko wſzythkim wiernym/ ktorzy ſtrzegą przymierza iego. 14. Potym vkazawſzy krewkość y proznośc ludzką. 20. Námawia wſzytko ſtworzenie ku chwale Páńſkiey.

1. Pſalm Dawidow.

Błogoſław duſzo moia Pánu/ y wy wſzytki wnętrznośći moie świethemu imieniowi iego.

2. Błogoſław duſzo moiá Pánu/ á nie zápámiętaway wſzytkich dobrodźieyſtw iego.

3. Ktory odpuſzcza wſzytki niepráwośći twoie/ á vzdrawia wſzythki choroby twoie.

4. Kthory wiymuie z grobu żywot twoy/ á ktory ćię koronuie litośćią y miłośierdźiem.

5. Ktory obfićie dawa do vſt twych dobrá/ á odnawia młodość twoię iáko orla.

A To ieſt w wieczney y iednákowey czerſtwośći záchowywa ią/ Abowiem orzeł ieſt ptak zdrowy y bárzo mocny/ á bárzo długo żywie/ thák iż przez wſzytek czás żywothá ſwego żadney ná ſię mdłośći nie czuie áż y do ſtárośći ſwey/ á práwie áż y do śmierći ſwoiey.

6. Pan czyni ſpráwiedliwość y ſąd wſzytkim tym ktorzy gwałt ćierpią.

7. Oznaymił drogi ſwe Moiżeſzowi/ á ſpráwy ſwoie ſynom Izráelſkim.

8. *Pan ieſt miłośierny y dobrotliwy/ nie rychły ku gniewu y wielkiey łáſkáwośći.

*w.4.Mo.14.v.18

9. Nie wádźi ſię ná wieki/ áni chowa gniewu wiecznie.

10. Nie obchodźił ſię z námi według grzechow náſzych/ áni nam płáćił według niepráwośći náſzych.

11. Jáko dáleko ieſt niebo od źiemie/ ták on vtwirdźił miłośierdźie ſwoie nád tymi ktorzy ſię go boią.

12. Jáko dáleko ieſt Wſchod ſłońcá od zachodu/ ták dáleko od nas oddalił przeſtępſtwá náſze.

13. Jáko oćiec lituie ſynow ſwoich/ ták też Pan ma litość nád tymi co ſię go boią.

14. Abowiem on zna z czego nas ſtworzył/ á pámięta iżechmy my ſą proch.

15. Czáſy człowiecze ſą iáko źiołko á iáko kwiát polny ktory kwitnie.

16. Abowiem gdy nań wiátr powienie/ thedy go wnet nie máſz/ áni znáć kędy było mieyſce iego.

17. Ale miłośierdźie Páńſkie od wiekow áż ná wieki/ nád tymi ktorzy ſię go boią/ á ſpráwiedliwość iego nád ſyny ſynow ich.

18. Nád tymi kthorzy ſtrzegą przymierza iego/ á ktorzy ſobie przypominaią roſkazánie iego czyniąc mu doſyć.

19. Pan poſtháwił ná niebie ſtolicę ſwoię/ á kroleſtwu iego ſą poddáni wſzyſcy.

20. Dobrorzeczćież Pánu Aniołowie iego zacni w mocy/ ktorzy czynićie doſyć roſkazániu iego/ á ieſteśćie poſłuſzni głoſowi ſłow iego.

21. Błogosławcież Pánu wszythki zastępy iego/ ktorzyście są sługámi iego/ á czynicie dosyć woley iego.

22 Błogosławcie Pánu wszytki sprá wy iego/ ná wszytkich mieyscách pá nowánia iego/ á błogosław duszo moiá Pánu.

Psalm. 104.

1. Od stworzenia/ od opátrzności/ y od rzą dzenia wszytkich rzeczy chwali Bogá. 4. Od wiátrow. 5. Od ziemie/ od wod/ y od źrzodł. 13. Od dżdżow y od ich pożytku. 16. Od drzew/ od gor/ Miesiącá/ Słońcá/ y od ich pożytku 20. Od dnia y nocy/ y pożyt ku ich. 25. Od Morzá ze wszytkim co ma w sobie. 27. Przypomina iż wszytki źwierzętá opátrznością Bożą bywáią záchowywáne. 31. Zacnie wywyższa chwałę Páńską/ kto rego obiecuie wiecznie chwálić/ modląc się przythym áby Pan wytrácił niewier niki.

1. Wszo mo iá błogosław Páná/ o Pá nie Boże moy toćieś thy iest bárzo zacnym á przyobleczo nes iest chwałą y ochędostwem.

2. Ktoryś się okrył świátłością iá ko szátą/ á ktoryś rospostárł niebio sá iáko oponę.

3. Kthoryś [A] gmáchy swe pobudo wał miedzy wodámi/ á vczyniłeś sobie woz z chmur/ przechadzáiąc się ná skrzydłach wiátru.

4. [B] Ktory posyła posły swe wiátry/ á ogień pałáiący sługi swoie.

5. Vgruntował ziemię ná podstáw kách swoich/ áby się nie ruszała ná wieki wieczne.

6. [C] Okryłeś ią był przed tym prze páśćiámi iáko szátą/ á wody stały nad gorámi.

7. Ale ná twoie fukánie rozbiegły się/ á ná głos gromu twoiego prze ko się rozeszły.

8. Tedy się podniosły gory/ á doliny się zniżyły ná mieysce ono ktoreś im záłożył.

9. Zamierzyłeś im kres ktorego nie przestępią/ áni się wrocą áby miáły okryć ziemię.

10 Kthory wypuszczasz źrzodłá po dolinách/ ták iż bieżą miedzy gorá mi.

11. Z ktorych piią wszytki źwierzę thá polne/ á z nich osłowie leśni v śmierzáią prágnienie swoie.

12. Przy nich mieszkáią pthaszkowie powietrzni/ podawáiąc miedzy gá łązkámi głos swoy.

13. Kthory pokrapiasz gory z gmá chow swoich/ á z owocu spraw two ich obfićie bywa nápełniona ziemiá.

14 Ktory dawasz rość siánu dla by dląt/ y ziołá zá prácą ludzką/ ábyś wywiodł chleb z ziemie.

15. * Y winu áby rozweseliło serce człowiecze/ y oliwie áby się łśniáłá iego twarz/ á serce człowiecze áby się podpierało chlebem.

16. Obczerstwiáią się drzewá wyso kie/ y cedry Libanu ktorych on ná sádził.

17. Aby tám ptacy gniazdá swe mie li/ á boćiani ná iedlinách domy swe

18. Gory wysokie dźikiem kozam/ á chowánie w opokách krolikom.

19. Sprawił Miesiąc ná czásy/ á słońce wie Zachod swoy.

20 Przywodźisz ciemność y sthánie się noc/ á w niey się przechadzáią w szytki źwierzętá leśne.

21. Lwiętá ryczą ku łupowi/ szuká iąc od Bogá pokármu swego.

22 Lecz skoro słońce wznidźie wnet się zgromádzáią/ á leżą w iámách swoich.

23 Tedy człowiek wychodźi ku robo ćie swoiey/ y ku sprawam swoim áż do wieczorá.

24 O Pánie iákoż iest bárzo wiele spraw twoich ktoreś ty wszytki má drze sprawił/ á nápełniona iest zie miá opánowániem twoim.

25 To morze wielkie y szerokie miey scy kedy iest wielka liczbá źwierząt pływáiących/ źwierząt ták máłych iáko y wielkich.

26 Kedy przechadzáią okręty † / y ke dy iest Lewiátán/ ktoregoś ty stwo rzył áby w nim igrał.

27 ‡ Wszytko to w tobie vfa/ á ty im dawasz pokarm czásu swego.

28 Ty im dawasz á ony zbieráią/ o twarzasz rękę twoię/ á máią obfi tość wszego dobrá.

29 Lecz gdy oblicze twoie zákryiesz/ wnet soba trfożą/ odeymuiesz duchá ich/ á wnet zginą/ y w proch się obrá cáią.

30 A gdy záś się puśćisz duchá twego bywáią stworzone/ y odnawiasz o bliczność ziemie.

[A] W thych podo bieństwách dawa znáć/ iż nam nie po trzebá wstępowáć do niebá ábyćhmy tám szukáli Bogá/ ńiewiem po wszyt kich stronách świá thá/ okázuie nam moc y wielmożność swoię.

[B] Páweł S. do Ży dow w. 1. v 7 ty po sły rozumie być Anioły.

[C] Tu mowi o wszy tkim sthworzeniu świátá porządnie rospráwionym/ od mieniwszy ono pir wsze pomieszánie ktore ná nim było.

* Sędźiow. 9. v. 13.

† Job. 40. v. 20.

‡ Psalm. 145. v. 15.

31. Chwała Páńska będźie trwáć ná wieki/ á Pan śie rozweseli w spráwách swoich.

32 Ktory gdy weyzry ná źiemię/ tedy oná zádrży/ á gdy dotknie gor/ tedy śie zákurza.

33 Będę śpiewał Pánu poki mię dno żyw/ á będę śpiewał Pánu mo iemu poki mię stawa.

34 Będźie wdźięcznie przyimował słowá moie/ á ia śię rozweselę w Pánu.

35 Niechayżeć będą wytráceni grzesznicy z źiemie/ á niechać śię dáley złośnicy nie ostoią: O dusżo moiá dobrorzeczże Pánu: Chwalćież Páná.

Psalm. 105.

1. Nápomina ku wzywániu Páná/ y ku przypominániu zacnych spraw iego. 6. Przypomina przymierze vczynione z oycy ich. 12. Rátunek y stáránie ktore ma o wiernych swoich gdy ie záchował czásu głodu przez Jozefá / o czym przypomina historya krociuchno. 23. Przyśćie ich do Egiptu/ y co też tám vćierpieli. 26. Y iáko káráł onie Egiptcyány/ przytym y wyśćie ich z Egipthu z bogáctwem y z weselem. 43. Y przyśćie do źiemie świętey.

*1. Kron. 16. v. 8. Kśiąg. 12. v. 4.

1. *Wysławiaycie Páná wzywáiac imienia iego / oznáymićie miedzy narody o spráwách iego.

2. Spiewayćie mu pieśni/ rozmawiayćie o wszytkich cudách iego.

3. Chlubćie śie w świętym imieniu iego/ á niech śie rozrádnie serce tych co szukáia Páná.

4. Szukayćież Páná y mocy iego/ á záwżdy szukayćie oblicza iego.

5. Przypominayćie sobie cudá iego ktore czynił/ y strászne dźiwy á sądy vst iego.

6. A zwłaszczá wy potomstwo Abráhámowe sługi iego/ á wy synowie Jakobowi wybráni iego.

7. Gdyżći on iest Pan Bog nász/ á są po wszytkiey źiemi sądy iego.

8. Bo on ma ná wieki w pámięci przymierze swoie/ y słowo ktore przyrzekł tyśiącu narodom.

†w 1. Mo. 22. v. 16. Luk. 1. v. 73. Zyd. 6. v. 17.

9. †Kthore postánowił z Abráhámem/ y poprzyśiągł to Izáákowi.

10 Y postánowił to z Jakobem vmową/ á Izráelowi zá przymierze wieczne.

11. Mowiąc/ Dam źiemię Chánáneyską w dźiał wász dźiedźiczny.

12. Gdy ich byłá bárzo máluczka liczbá/ á bárzo przez krotki czas w niey mieszkáli iáko gośćie.

13. Y przechadźáli śie od narodu do narodu/ á z krolestwá do inego ludu

14 [A] Y nie dopuszczał im krzywdy czynić żadnemu człowiekowi/ y owszem dla nich karał Krole.

15. "Nie tykayćie śie Pomázáńcow moich/ áni czyńćie nic złego Prorokom moim.

16. Y przepuśćił głod ná źiemię/ á odiął wszytke żywność.

17. Posłał przed nimi męża Jozefá/ ♀ ktory był záprzedan zá niewolniká

18. *Okowano nogi iego pętámi/ á był śćiśnion w żelazá.

19. Aż do onego czásu gdy śie wypełniło słowo iego/ á oczyśćił go [B] wyrok Páński.

20 †Posłał Krol á vczynił go wolnym/ á ten ktory pánował nád narody kazał go rozwiązáć.

21. "Postánowił go Pánem w domu swoim/ á podał mu w opánowánie wszytki máietnośći swoie.

22 Aby wedle zdánia swego dawał Kśiążętá do więźienia/ á stárce iego áby vczył mądrośći.

23 ♀Zászedł thedy Izráel do Egiptu/ á Jakob był gośćiem w źiemi [C] Chám.

24 *Y rozmnożył lud swoy bárzo/ á zmocnił ie nád nieprzyiaćioły ich.

25 Przetoż odmienił serce ich iż mieli w nienawiśći lud iego/ á zmyślali zdrády przećiw służebnikom iego.

26 †Tedy posłał Moizeszá służebniká swego/ y Aaroná ktorego obrał.

27 "Kthorzy przed nimi okázowáli znáki z roskazánia iego/ y cudá w źiemi Chám.

28 ♀Puśćił ćiemnośći y záćmił ie/ thák iż nie mogli odeprzeć słowu iego.

29 *Obroćił w krew wody ich/ á pomorzył ryby ich.

30 †Wypuśćiłá z śiebie źiemia ich żáby/ áż były w pálacoch krolewskich.

31. "Ná iego roskazánie przyszłá wielkość much/ y wszy po wszytkich gránicách ich.

32 ♀Puśćił ná nie grad/ y ogień páláiacy ná ich źiemię.

[A] Okázuie pieczą/ stáránie/ y opátrzność Páńską ktorą miał około nich/ nie chcąc dopuśćić aby śie ich kto námnieyi miał dotknąć/ gdźie ie otho názywa pomázáńcy swemi poświeconemi przez Duchá S. y proroki swoiemi/ ktorym on iáko swym kochánkom obiáwił táiemnice swoie.

" 1. Kron. 16. v. 22.
♀ w 1. Mo. 37. v. 28.
* w 1. Mo. 39. v. 20.
[B] Tho iest/ okazał Pan niewinność iego.
† w 1. Mo 41. v. 14
" w 1. Mo. 41. v. 40
♀ w 1. Mo. 46. v. 6.
[C] Ziemię Egipską názywa Chám dla tego iż Egiptcyánie poszli od niego.
* w 2. Moi. 1. v. 7. y. 16. Dźiei. 7. v. 17.
† w 2. Mo. 3. v. 10. y 4. v. 14. y. 30.
" w 2 Mo. 7. v. 9.
♀ w. 2. Mo. 10. v. 22
* w 2. Mo. 7. v. 20.
† w 2. Mo. 8. v. 6 Psalm. 78. v. 45.
" w 2. Mo. 8. v. 24.
♀ w 2. Mo. 9. v. 23.

33 Y potłukł winnice y figi ich/ á po krußył drzewá po gránicách ich.

*w.2.Mo.10.v.4. y 13.

34 *Ná iego roskazánie przyszłá száráncza/ á chrząszcze bez liczby.

†w 2.Mo.10.v.15. Psal.78.v.45. Mądr.16.v.9.

35 †Y wyiádły wszytki zioła w ziemi ich/ y spásły wszytki owoce w icho/ kolicy.

//w 2.Mo.12 v.29

36 //Y pomordowáł wszythki pierworodne w ziemi ich/ á przednieysze ze wszytkich mężczyzn ich.

♀w 2.Mo.12.v.36.

37 ♀Y wywiodł ie z obfithośćią śrebrá y złotá/ á nikt nie był mdłym miedzy pokoleniem iego.

38 Rádowáłá się ziemiá Egiptská gdy wychodźili z niey/ ábowiem był przyszedł ná nie strách ich.

*w 2.Mo.13.v.21. Psal.78.v.14.

39 *Rospostárł nád nimi obłok miásto namiothu/ á ogień ku oświecániu nocy.

†w 2.Mo.16.v.13.

40 †Ná prośbę ich przywiodł mnostwo przepiorek/ á chlebem niebieskim násyćił ie.

//w2.Mo.17.v.6. w 4.Mo.20.v.11. Psalm.78.v.15. Mądr.11.v.4. 1.Kor.10.v.4.

41 //Otworzył opokę y wypłynęły wody/ á szły po suchych mieyscách iáko rzeká.

♀w 1.Mo.22.v.16.

42 Abowiem wspomniał ná słowo święte swoie/♀ ktore przyrzekł Abráhámowi służebnikowi swemu.

*Jozu.3.v.17.

43 *Y wywiodł lud swoy z weselem/ á z rádosnym krzykiem wybráne swe.

44 Y podał im ziemie narodow/ á posiedli prácą ludzką.

45 Aby strzegli vstaw iego/ á záchowáli się wedle praw iego: Chwalćież Páná.

Psalm. 106.

1. Nápomina ku chwale dobrotliwośći Páńskiey. 6. Y prosi chutliwie o wybáwienie ludu. 6. Wyznawa grzechy swe. 8. Wypisuie zacne spráwy Páńskie/ thák w Egiptcie iáko y ná puszczy. 22. Thákże też w ziemi Chánáneyskiey nád Izráelithy. 13. Niewdźięczność ich. 25. Szemránie ludu. 35. Bałwochwalstwo ich. 40. Pomsty y karánia ktore ná nie zá to przypadáły. 47. Ku końcowi chwali Páná.

Chwalćie Páná.

*Judyt.13.v.21.

1. *Wysławiaycie Páná/ ábowiem ći iest dobry/ á ná wieki trwa miłosierdźie iego.

†Ekkle.43.v.35.

2. †Y ktoż się wypowie o mocnych spráwách Páńskich/ á námowi się o wszythkiey chwale iego?

3. Błogosłáwieni ktorzy strzegą sądu/ á ktorzy się obchodzą spráwiedliwie ná káżdy czás.

4. Wspomniż Pánie ná mię w tey życzności iáką masz ku ludowi swemu/ náwiedźże mię wybáwieniem twoiem.

5. Abych oglądał szczęśćie wybránych twoich/ á rozweselił się w rádości ludu thwego/ y chlubił się dźiedźictwem twoiem.

//Judyth.7.v.19.

6. //Zgrzeszyliśmy z oycy nászymi/ złośćiwiechmy się á niepobożnie spráwowáli.

7. Oycowie nászy nie zrozumieli w Egiptcie cudam twoim/ áni rospámiethywáli wielkiego miłosierdźia twoiego/ owszem tobie byli odpornemi ná brzegu morzá czerwonego.

8. A wszákoż ie on wybáwił dla imienia swego/ áby im oznaymił moc swoię.

♀w 2.Mo.14.v.21.

9. ♀Y zfukał morze czerwone thák iż wyschnęło/ á przeprowádźił ie przez przepáśći iáko przez puszczą.

10 Y wybáwił ie z rąk tych kthorzy ie mieli w nienawiśći/ á wykupił ie z ręki nieprzyiaćielskiey.

*w2.Mo.14.v.27.

11. *Y okryłá wodá nieprzyiaćioły ich/ ták iż z nich y ieden nie zostáł.

12. Tedy vwierzyli słowam iego/ á śpiewáli ku chwale iemu.

13. Ale oni prędko zápomnieli spraw iego/ á nie czekáli rády iego.

†w 2.Moi.17.v.2. 1.Kor.10.v.6. //w 4.Mo.11.v.31.

14 †Y zięći są chćiwośćią ná puszczy/ á kusili Bogá ná mieyscu spustoszáłem.

A Jákoby chćiał rzec/ Iż gdy chćieli być stucznieyszy y mocnieyszy od onego mięsa ktore gozadáli/ thedy zá skaróniem Bożem iesscze tym więcey chudli y zdychali od niego.

15. //Y dał im to ocz prosili/ á wszákoż [A] dopuśćił suchoty ná nie.

16. Y wzruszyli się zazdrośćią przećiw Moiżeszowi w obożie/ y przećiw Aronowi świętemu Páńskiemu.

♀w 4.Mo.16.v.31. w 5.Mo.11.v.6.

17. ♀Tedy się otworzyłá ziemiá/ y pożárłá Dátáná/ y okryłá zgromádzenie A romowo.

*w 2.Mo.32.v.4.

18. Y zápalił się ogień w zgromádzeniu tych/ á płomień popalił niepobożne.

19. ♀Spráwili ćielcá w Horeb/ y kłániáli się báłwánowi litemu.

B To iest/ opuśćiwszy Bogá kthory był chwałą ich y ozdobą/ chwalili ná podobieństwo wołu spráwionego.

20 [B]Y odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu iedzącego trawę.

21. Zápomnieli Bogá wybáwićielá swego/ kthory czynił zacne rzeczy w Egiptcie.

22 Rzeczy dźiwne w ziemi Chám/ y strászliwe w morzu czerwonem.

†w 2.Mo.32.v.11. C To iest Pan.

23 †[C] Y powiedźiał że ie chćiał wytráćić/ by był Moiżesz wybrány iego nie stánął przed nim w onym rozerwániu/ áby był w czás nie odwroćił gniewu

ćił gniewu iego áby ich nie wytráćił

24 Wzgárdźili też y źiemię wdźięczną/ á nie wierzyli słowu iego.

25 Y ſzemráli w namiećiech ſwoich/ á nie byli posłuſzni głosowi Páńſkiemu.

(w 4.Mo.14.v.28) 26 Y podniosł ná nie rękę ſwą/ chcąc ie pomordowáć ná puſzczy.

27 Ktemu thez chcąc pomordowáć potomſtwo ich w narodźiech/ á rozproſzyć ie po źiemiách.

28 Przyſtáli potym do Báálfegor/ y iedli ofiáry vmárłym ſpráwowáne

(w 4.Mo.25.v.7.) 29 Y wzruſzyli ku gniewu Bogá ſpráwámi ſwemi/ á rozſrożyło ſie nád nimi karánie.

30 Y záſthawił ſie Finees/ á pomśćił ſie/ y záwśćiągnione ieſt karánie

31. Tedy mu to poczytano ku ſpráwiedliwośći ná potomne y ná wieczne czáſy.

(w 4.Mo.20.v.2.) 22 Wzruſzyli go thez ku gniewu v wod Meryba/ thak iż ſie y z Moiżeſzem źle dźiało dla nich.

33 Abowiem wzruſzyli duchá iego/ iż też mowił niebacznie vſty ſwemi

(Mowił niebacznie/ a to ná on czás kiedy powiedział/ Izaż wam może Bog wywieść wode z tego kámienia)

34 Nád to nie wytráćili narodow o ktorych im Pan powiedźiał.

(w 5.Mo.7.v.1.) 35 Ale ſie mieſzáli z onymi narody/ y vczyli ſie ſpraw ich.

36 Y służyli rzezánym báłwanom ich/ ktore były vpádkiem ich.

37 Abowiem ofiárowáli ſyny y corki ſwoie dyabeſtwu.

38 Y wylewáli krew niewinną ſynow y corek ſwoich/ ktore ofiárowáli tym báłwanom Chánáneyſkim/ thák iż źiemiá ſplugawioná ieſth krwią.

39 Y oſzpećili ſie w ſpráwách ſwoich/ á cudzołożyli w vczynkoch ſwoich.

40 Rozgniewał ſie tedy Pan w popędliwośći nád lud ſwoy/ á obrzydźił ſobie dźiedźictwo ſwoie.

41 Y podał ie w ręce pogánom/ á pánowáli nád nimi ći ktorzy ie mieli w nienawiśći.

42 Y vćiſkáli ie nieprzyiaciele ich/ á poddáni ſą pod moc ich.

43 Wybawiał ie wielekroć/ á wſzákoż oni wzruſzali go ku gniewu rádámi ſwemi/ á ták bywáli vniżeni dla złośći ſwoich.

44 A wſzákoż on widźiał gdy byli w vćiſku/ y wyſłuchawał wołánia ich

(w 5.Mo.30.v.1.) 45 Y wſpomniał ná przymierze ktore miał z nimi/ á rozlithował ſie ich według wielkich dobrotliwośći ſwoich.

46 Wzruſzył też przećiwko nim wſzytkich litość ktorzy ie miewáli w więźieniu v ſiebie.

47 Wybawże nas Pánie Boże náſz/ á zgromadź nas z narodow/ ábychmy chwalili święte imię twe/ á chlubili ſie w chwale twoiey.

48 Błogosłáwiony ieſt Pan Bog Izráelſki od wiekow aż ná wieki/ niechayże rzecze wſzytek lud Amen. Chwalćie Páná.

Pſalm. 107.

1. Nápomina wſzytki wykupione od Páná áby go chwalili. 4 Okázuiąc rozmáite ſpoſoby kthorych vżywał/ y vżywa wybawiáiąc ſwe wierne z nieſzczęśćia/ á ſpráwuiąc wſzythko wedle woley ſwoiey. 9. Przepuſzczáiąc ſzczęśćie y nieſzczęśćie/ á coc ie przywieść ku ſobie. 11 A karząc odporne. 33. Dla ktorych przepuſzcza nieurodzáie/ á záſie posłuſznym dawa błogosłáwieńſtwo ſwoie. 40. Odmienia ſtany kſiążęce. 41. A ćieſzy vtrapione. 42. Okázuie pożytki ktore przychodzą z przypátrowánia opátrznośći Bożey.

1. Wysławiay ćie Páná/ abowiem ći ieſt dobry/ á ná wieki trwa miłośierdźie iego. (Iudyt.13.v.21.)

2. Niechayżeć powiedzą ći co ſą odkupieni od Páná/ á ktore wykupił z ręki okrutnikow.

3. Y kthore zgromádźił z rozlicznych źiem/ od Wſchodu/ od Zachodu/ od Pułnocy/ y od Południá.

4. Gdy ſie tułáli po puſzczy y po puſtyni bez drogi/ á nie náleźli miáſtá ku mieſzkániu.

5. Byli głodnemi y prágnącemi ták iż w nich vſtawáłá duſzá ich.

6. Y wołáli do Páná z vtrapienia ſwego/ á rátował ie w vćiſku ich.

7. Y prowádźił ie proſthą drogą/ iż przyſzli do miáſtá w ktorem mieſzkáli.

8. Niechayżeć wyſławiáią miłośierdźie Páńſkie/ á cudá iego przed ſyny ludzkimi.

9. Iż obfićie náſyćił duſzę prágnącą/ á duſzę głodną nápełnił wſzem dobrem.

10 Tych co mieſzkáli w ćiemnośćiách y w ćieniu śmierći/ á byli więźniámi

w niedoſtátku y w żeleżie.

11\. Abowiem byli odporni wyrokom Bożym/ á ráda Nawyżſzeᵒ gárdźili

12\. Y dla tego vniżył w nedzy ſerce ich/ ták iż vpádli/ á nie był ktoby ie ratował.

13\. Ná ten czás wolali ku Pánu w vtrapieniu ſwoim/ á on ie wybáwił z vćiſkow ich.

14 Wywiodł ie z ćiemnośći y z ćienia śmierći/ á okowy ich połamał.

15\. Niechayżeć wyſławiáia miłoſierdźie Páńſkie/ á cudá iego przed ſyny ludzkimi.

16\. Przeto iż potárł brany miedźiáne/ á zatwory żelázne połamał.

17\. Szaleni dla czeſthego przeſtepſtwá ſwego/ y dla złośći ſwoich bywáia vtrapieni.

18\. Thák iż ſie duſzá ich brzydźi káżdym pokármem/ á przyſzli áż do bran śmierći.

19\. Tedy wolali do Páná w vtrápieniu ſwoim/ á wybáwił ie z vćiſkow ich.

20 Puśćił ſłowo ſwe/ y vzdrowił ie/ á wyrwał ie z dołu ich.

21\. Niechayżeć wyſławiáia miłoſierdźie Páńſkie/ á cudá iego przed ſyny ludzkimi.

22 Niechayże ſpráwuia ofiáry chwały/ á niechay opowiadáia ſpráwy iego z weſelem.

23 Ci ktorzy chodza w okrećiech po morzu/ y hándluia po wodách wielkich.

24 Onić widza ſpráwy Páńſkie/ á dźiwy iego w glebokośći.

25 Ná iego roſkazánie wzruſza ſie wiátr gwałtowny/ á podnośi nawáłnośći iego.

26 Podnoſza ſie áż ku niebu/ á opadáia áż w przepáśći/ ták iż w nich y duſze nie ſthawa w onym niebeſpieczeńſtwie.

27 Chwieia ſie y zátaczáia iáko piiáni/ ták iż im y rozumu nie zſtawa.

28 Ná ten czás wołáia do Páná w vtrapieniu ſwoim/ á z vćiſkow ich wybáwia ie.

29 Zaſtánawia wicher ćichuczko/ á vśmierza ony nawáłnośći.

30 Thedy rádźi gdy ſie vćiſza/ á iż ie przeprowádźi do portu do ktorego przyḋź chćieli.

31\. Niechayże wyſławiáia miłoſierdźie Páńſkie/ á cudá iego przed ſyny ludzkimi.

32 Niechayżeć go zacnie wywyżſzáia w zgromádzeniu ludu/ á niechayć go chwała w ſpołecznem ześćiu ſtarſzych.

33 Czyni z rzek puſtynie/ á pothoki wod obráca w ſuſza.

34 Ziemie rodzáyna obráca w niepłodna/ dla złośći tych ktorzy w niey mieſzkáia.

35 A záſie puſtynia obráca w ieźiorá/ á ziemie ſpuſtoſzáła w potoki.

36 Y dawa tám mieyſce głodnem/ iż buduia ſobie miáſto ku mieſzkániu.

37 Y ſieia tám polá/ á ſadza winnice/ czyniac ſobie z owocow pożytki.

38 Y błogoſłáwi im/ á barzo ſie rozmnażáia/ y nie vmnieyſza bydłá ich.

39 Ale potym vmnieyſza ſie ich/ y bywáia poddáni pod okrućienſtwo/ pod vćiſk y vtrapienie.

40 Dopuſzcza wzgárde ná kſiażetá/ á dopuſzcza ná nie iż bładza po puſzczy kedy nie máſz drogi.

41 A záſie podnośi vbogie z niedoſtátku/ á rozmnaża ie w wielki narod.

42 † Co widzac ſpráwiedliwi weſela ſie/ á wſzelka nieprawość muśi vſtá zámknać.

[Margin note: † Job.22.v.19.]

43 Ktokolwiek ieſt madry/ zrozumie temu/ á przypátrowáć ſie bedźie dobrotliwośćiam Páńſkim.

Pſalm. 108.

1\. Opowieda ſie iż chce wyſtáwiáć chwałe Páńſka. 6. Pokornie prośi áby go w tym vtwirdźić raczył. 8. Przytym vfa w obietnicách Páńſkich ktore mu przyrzekł/ ták z ſtrony kroleſtwá Izráelſkiego/ iáko też z ſtrony ich narodu. 11. 13. A zátym prośi o obrone y o rátunek iego.

1\. Pieśń Pſalmu Dawidowego.

2\. O Boże thoćiem gotow w ſercu moim ſpiewáć y wyſłáwiáć ćie/ gdyżeś ty ieſt chwałá moiá.

3\. Niechayżeć ſie ocuca ſkrzypice me y Arfá moiá/ gdy ſie y ia ocuce ná świtániu.

4\. Wyſłáwiáć ćie bede miedzy narody Pánie/ á bedeć śpiewał miedzy rozlicznym ludem.

5\. Abowiem zacne ieſt áż nád niebo miłoſierdźie twoie/ á áż nád niebioſá prawdá twoiá.

Okażże ſie

6\. Okáż że sie mocnie o Boże nád niebiosy/ a chwálá twa niechay bedźie nád wszytka ziemia.

7\. *Aby byli wybáwieni miłośnicy twoi/ wybawże mie práwica twa á wysłuchay mie.

*Psal.60.v.7.

8\. Przyrzekł Bog przez świethobliwość swoie/ zczego sie iá rádowáć bede/ iż podźiele Sychem/ á rozmierze doline Sokot.

9\. Moiećbedźie Gáláád/ y moy bedźie Mánásse/ Efráim moca głowy moiey/ á Iudá vstawcá praw moich.

10\. Moáb iest kotłem ku vmywániu memu/ á ná Edom porzuce obow moie/ y bede wykrzykał nád ziemia Filistyńska.

11\. Ktoż mie przeprowádźi do miástá obronnego? á kto mie przywiedźie áż do Edom?

12\. Izali nie ty Boże ktoryś był nas odrzucił? á nie chodźiłes Boże z woiski nászemi.

13\. Dayże nam wspomożenie w vćisku/ ábowiemći iest omylne wybáwienie ludzkie.

14\. Zá pomoca Boża dokażemy mestwá/ á on sam podepce nieprzyiáćioły násze.

Psalm. 109.

2\. Modlitwá przećiwko wszytkim zdraycom y pochlebcom/ iákim był Doeg przećiw Dawidowi/ á Iudasz przećiwko Krystusowi. 3. Wypisuie ich niepobożeństwo. 6. y strászliwe pomsty nád nimi. 16. Zá ich nieprawość y okrućieństwo. 21. Obracáiac sie y prosbe ku Bogu o wybáwienie swoie/ czego sobie známienićie winszuie.

1\. Przednieyszemu nád spiewaki/ Psalm Dawidow.

Boże moiey chwały/ nie milczże tego.

2\. Iżći otho zdrádliwi á niepobożni othworzyli vstá przećiwko mnie/ á mowili ku mnie iezykiem kłamliwym.

3\. Ogárneli mie słowy przykremi/ á walczyli przećiw mnie bez przyczyny.

4\. Zá miłość moie byli mi przećiwnymi/ á iam sie zá nimi modlił.

5\. Oddawáli mi złem zá dobre/ á nienawiśćia zá moie przyiaźń.

6\. Postawże przećiw niemu złośniká/ á sprzećiwnik niech stoi po práwey rece iego.

7\. Gdy o nim sad bedźie zásádzon/ niechayże wyidźie przećiwko niemu skazánie/ á iego prosbá niechay go winnym vczyni.

8\. Niechay sie skroca dni iego/ * á przełożeństwo iego niechay weźmie kto iny.

* Ian.17.v.12. Dźiei.1.v.20.

9\. Synowie iego niechay osierocieia/ á żoná iego niechay bedźie wdowa.

10\. Niechayżeć sie vstáwicznie tułáia synowie ich/ niechay żebrza/ á niechay nabywáia żywnośći sobie wychodzac z pustek swoich.

11\. Niechay wszytká máietność iego zginie v lichwiarzá/ á praca iego niechay rozchwytáia obcy.

12\. Niechayże sie nád nim nikt nie wzrusza miłosierdźiem/ á niechay nie ma nikt litośći nád sierotámi iego.

13\. Ostátki iego niechay pogina/ á w drugim narodźie niechać bedźie wygłádzone imie iego.

14\. Niechayżeć Pan przywiedźie sobie ná pámieć złość oycow iego/ á grzech mathki iego niechać zgłádzon nie bedźie.

15\. Niechać Pan ma ná nie vstáwiczna piecza/ á niechay pámiatke ich wytráći z źiemie.

16\. Przetoiż on też zápomniał czynić miłosierdźiá/ á prześládował człowieká vbogiego y żebráká/ á chćiał zabić tego ktory był sercá zafrásowanego.

17\. A iż sie kochał w złorzeczeństwie/ przetho nań też przyszło/ a gdyż nie chćiał błogosłáwieństwá/ oddaliło sie od niego.

18\. Obłokł sie w przeklectwo iáko w száte swoie/ przeniknełoiáko wodá áż do wnetrznośći iego/ á iáko oliwa áż w kośći iego.

19\. Niechayżeć w nim chodźi iáko w száćie/ á miastho pásá niechać sie im záwżdy opásuie.

20\. Tá zapłátá od Páná niechać bedźie sprzećiwnikom moim/ y thym kthorzy wszytko złe mowia przećiw duszy moiey.

21\. Ale ty o Pánie Boże moy vczyń ták ze mna dla imienia twego/ á gdyż iest dobrotliwe miłosierdźie twoie/ wyrwiż ty mnie sam.

22 Abowiemem ći ia ieſt vbogi y nie-doſtateczny/ á ſerce moie zránione ieſt we mnie.

23 Przemiiam prawie iáko ćień gina-cy prędko/ á gine iáko ſzáráńcza.

24 Zemdlone ſą od poſtu kolana mo-ie/ á ćiáło moie wychudło przez tłu-ſtośći.

25 Y zſtałem ſie ia v nich pośmiewi-ſkiem/ á ktorzy mie widźieli/ kiwáli ná mie głową.

26 Wſpomoż że mie o Pánie Boże moy/ á wybaw mie według miłośier-dźia twego.

27 Aby poznali iż to ieſt moc twoiá/ á iż ty to czyniſz Pánie.

28 Niechayżeć mi oni złorzeczą/ á ty błogoſław/ niechay powſtawáia á-le ć będą zawſtydzeni/ á rozweſeli ſie ſługa twoy.

29 Przećiwnicy moi niechać będą wſtydem obleczeni/ á niechać ſie o-kryią ſromotą ſwą.

30 Będę zacnie wyſławiał Páná v-ſty moiemi/ á w pośrod wiela ludu chwalić go będę.

31. Iż on ſtánał po práwey ſtronie vbogiemu/ áby go wybáwił od tych ktorzy chćieli potępić duſzę iego.

Pſalm. 110.

1. Proroctwo o mocy y o ſzerokośći kroleſthwá Kryſtuſowego. 3. Pokorne poſłuſzeńſthwo ludu iego. 4. Wieczne iego káplańſtwo y zwyćięſtwo nad nieprzyiaćioły iego.

1. Pſalm Dawidow.

*Rzekł Pan Pánu memu/ Siądź ná práwicy moiey/ áż podam nieprzyiaćioły twoie podnożkiem nogom moim.

* Mát. 22. v. 44. 1. Korin. 15. v. 25. Żyd. 1. v. 13. y. 10. v. 12. Dźieiow. 2. v. 34.

2. Sceptrum mocy thwoiey puśći Pan z Syionu/ ku opánowániu w pośrzod nieprzyiaćioł twoich.

3. Lud twoy będźie tobie poſłuſz-nym ná then czás gdy będźieſz zbie-rał woyſká twoie w świętey zacno-śći/ á rozrodzenie twoie będźie z ży-wotá iáko [A] roſá ná świtániu.

A W tych słowiech dawa znáć/ iż liczbá tych kthorzy do tego Krolá ſwego Kryſthuſá Páná przyſtáć mieli/ nie ináczey być miáłá iedno iáko obfitha roſá/ ktora pádnąc z poránku okrywa wſzytkę źiemię.

4. Przyſiągł Pan/ á nie będźie tego żałował/ †iżeś ty ieſt Káplanem ná wieki ná podobieńſtwo Melchizedekowe.

† Żydow. 7. v. 6. y 7. v. 17. Ian. 12. v. 34.

5. Pan ktory ſtoi po práwey twey ſtronie/ potrze Krole w dźień popędliwośći ſwoiey.

6. Będźie ſądźił narody/ y nápełni wſzytki mieyſcá trupy/ potłucze [B] głowę ktora ieſt nád wielką źiemią.

7. [C] Nápiie ſie ze ſtrumieniá ná drodze/ á dla tegoż wywyżſzy głowę.

B Przez tę głowę rozumie zgromadzenia okrutnych páńſtw odpornych Kryſtuſowi/ iáko ieſt páńſtwo Antykryſtowe.

C To ieſt/ pokwápi ſie áby wźiął pomſtę nád ſwoiemi nieprzyiaćioły/ A ten obyczay mowienia wźięt ieſt od zacnych ludźi rycerſkich/ kthorzy záiątrzywſzy ſie przećiw nieprzyiaćiołom/ nie pátrzą y wczaſow ſwych w pićiu/ ále gdźie ſie im ledá ſtrużká trafi thedyż nie y piią z trząſkiem/ á bieżą wſtok w pogoniá zá ſwym nieprzyiaćielem.

✥ ✥ ✥

Pſalm. 111.

1. Od zacnych ſpraw chwali Páná. 6. Kthore okazał przećiw ludowi ſwemu. Ktory odkupił. 10. Okázuie w czym záleży prawdźiwa mądrość y chwałá.

Chwalćie Páná.

1. Wyſławiáć będę Páná wſzytkim ſercem/ w zebraniu y w zgromadzeniu pobożnych.

2. Zácne ć ſą ſpráwy Páńſkie/ á doświádczone v wſzytkich ktorzy ſie w nich kocháią.

3. Spráwá iego ieſt chwálebna y poważna/ á ſpráwiedliwość iego trwa ná wieki.

4. Zoſtáwił ku pámiątce cudá ſwoie/ gdyż Pan ieſt łáſkáwy á miłośierny.

5. Dał pokarm boiącym ſie ſiebie/ abowiem nie zapámiętywa ná wieki przymierza ſwego.

6. Moc ſpraw ſwoich oznaymił ludowi ſwoiemu/ dawſzy im dźiedźicznie narody.

7. Prawdá á ſąd ſą ſpráwa rąk iego/ á wierne ſą wſzythki przykazánia iego.

8. Vtwierdzone ſą ná wieki wiecznie/ á vczynione w prawdźie y w ſzczyrośći.

9. Stárał ſie o wykupienie ludowi ſwemu/ á poſtánowił ná wieki przymierze ſwoie: A ieſt święte y ſtráſzliwe imię iego.

10 *Początek mądrośći ieſt boiaźń Páńſka/ á ktorzy ſie ſpráwuią według niey ſą rozumnymi/ kthorych chwałá trwa aż ná wieki.

* Przyp. 1. v. 7. y 9. v. 10. Eccle. 1. v. 16.

Pſalm. 112.

1. Szczęśćie tych ktorzy ſie boią Páná. 10. Nieſzczęśćie niepobożnych tu wypiſuie.

Chwalćie Páná.

1. Błogosła-

BŁogosłáwiony człowiek ktory śie boi Páná/ á v przeymie śie kocha w roskazániu iego.

1. Możne będźie ná źiemi pothomstwo iego/ á narod spráwiedliwych błogosłáwiony.

2. Obfitośći y bogáctwá w domu iego/ á spráwiedliwość iego trwa ná wieki.

3. Wschodźi świátłość w ćiemnośćiách spráwiedliwym/ kthorzy są miłośierni/ pobożni/ y prawiedliwi

4. Dobry człowiek będąc lithośćiw pożycza/ á skromnie rzeczy swe z rozsądkiem spráwuie.

5. Abowiem ná wieki wzruszon nie będźie/ á w wieczney pámiątce będźie spráwiedliwy.

6. Nie będźie śie bał złych posłuchow/ ábowiem státeczne serce iego vfa w Pánu.

7. Mocne serce nie vlęknie śie/ áż oglądá pomstę nád nieprzyiaćioły swemi

8. *Hoynie rozdawa vbogim/ á spráwiedliwość iego trwa ná wieki/ y wywyższy śię sławá iego w chwale.

*2. Kor. 9. v. 9.

9. Co widząc złośnik będźie śie gniewáł zgrzytáiąc zębámi swemi/ á będźie sechł/ á chćiwość niepobożnych zginie.

Psalm. 113.

1. Nápomina aby chwałę dawano Pánu iż on folguie naszey krewkośći. 6. A wybáwia swe w vtrapieniu. 7. Wywyższa y rozmnaża.

1. Chwalćie Páná.

Wy páńscy słudzy chwalćie imię Páńskie.

2. *Niechay będźie imię Páńskie błogosłáwione od tego czásu áż ná wieki.

*Dániel. 2. v. 20.

3. †Od Wschodu słońcá áż do Záchodu iego/ chwalebne iest imię Páńskie.

†Málách. 1. v. 11.

4. Wywyższon iest Pan nád wszytkiemi narody/ á chwałá iego nád niebiosá.

5. A ktoż iest tákim iáko Pan Bog nász? ktory mieszka ná wysokośći?

6. Ktory śie zniża áby widźiał to co iest ná niebie y ná źiemi.

7. Ktory podnośi z prochu niedostátecznego/ á z gnoiu dźwiga vbogie.

8. A dawa mu śiedźieć z Kśiążęty ludu swoiego.

9. Ktory mátce niepłodney dawa z weselem pothomstwo. Chwalćie Páná.

Psalm. 114.

1. Wesele z dźiwnego wybáwienia ludu Izráelskiego z Egiptu. 3. A zdźiwney spráwy Páńskiey gdy wiodł lud swoy przez Morze czerwone y przez pusczą.

1. Gdy wychodźił lud Izráelski z Egiptu/ á dom Jákobow od ludu postronnego.

2. ᴬByl Judá poświęceniem iego/ á Izráel opánowániem iego.

ᴬ To iest/ okazał nád nimi świątość y możność swoię.

3. *Morze widząc to vćiekało/ †á Jordan wroćił śie ná zad.

*w 2. Mo. 14. v. 21.
† Jozu. 3. v. 13.

4. Gory wyskakowáły iáko skopowie/ á págorki iáko iągniątká.

5. A coż ći Morze że vćiekasz? y tobie Jordánie że śie wrácasz ná zad?

6. Tákże y wam gory iż skaczećie iáko skopowie? y wam págorki iż skaczećie iáko iągniątká?

7. Przed oblicznośćią Páńską drży źiemiá/ á przed oblicznośćią Bogá Jákobowego.

8. Ktory odmienia opoki w ieziorá/ á krzemień w źrzodłá wody.

Psalm. 115.

1. Prośi áby wszytkę chwałę sámemu Pánu oddawano/ á iżby káżda ina zwierzchność vpádłá. 4. Aby też wszyscy bałwochwálcy y z bałwany poháńbieni byli/ ktorych prożność dostátecznie wypisuie. 9. Ku końcowi nápomina wierne áby vfáli w Pánu. 12. Zá pewne im obiecuiąc łáskę Bożą y błogosłáwieństwo iego.

1. Nie nam Pánie/ nie nam/ ále imieniowi twemu day chwałę/ dla miłośierdźia twego y dla prawdy twoiey.

2. A thákże pogáni mowić będą/ Gdźież wżdy teraz iest Bog ich?

3. Alec záprawdę Bog nász iest ná niebie/

niebie/á wſzytko co chce czyni.

4. Bálwáni ich ſą ſrebro y złoto/y robotá rąk ludzkich.

5. *Vſtá máią á nie mowią/ oczy máią á nie widzą.

6. Máią vſzy á nie ſłyſzą/ nozdrze máią á nie czuią wonnośći.

7. Máiąc rece ni czego ſie nie tkną/ á máiąc nogi nie chodzą/áni wołá=ią gárdłem ſwym.

8. Niechayże bedą tákowymi iáko y oni ktorzy ie czynią/y káżdy ktory im vfa.

9. Ale Izráel niechay vfa Pánu/á bowiem on ieſt rátunkiem/y tarczą ich.

10 Dom Aaronow niechać vfa Pá nu/ábowiem on ieſt ráthunkiem y tarczą ich.

11. Ci ktorzy ſie Páná boią/niechay=żeć vfáią Pánu/gdyż on ieſt obro=ną y tarczą ich.

12. Pan ći nas nie zápomni/y bedźie nam błogoſłáwił/ bedźie ſzcześćił dom Izráelſki/ y błogoſłáwił dom Aaronow.

13. Bedźie błogoſłáwił ty kthorzy ſie go boią/ták máłe iáko y wielkie.

14 Przyda też wam Pan tym wie=cey/wam y ſynom wáſzym.

15. Szczeſliwiżeśćie wy ſą od Pá=ná/ktory ſpráwił niebo y źiemie.

16. [A] Niebo/niebo Páńſkie ieſt/ ále źiemie oddał ſynom ludzkim.

17. *Nie vmárli chwálić ćie bedą Pá nie/áni ći wſzyſcy ktorzy zoſtawáią w milczeniu.

18. †Ale my bedźiem błogoſłáwić Pá ná/ od thego czáſu aż y ná wieki Chwalćież Pana.

*Mądr.15.v.15.

[A] Thu ieſt wielka náuká ku pozná=niu wielkiey do=brotliwośći Bożey przećiw ludźiom. Jákoby rzekł/Bo=gu ć nic potym nie było iżby był ſtwo=rzył ten świát ſam dla ſiebie / ábo=wiem on ſam w ſo=bie był doſkonałem we wſzytkiem/ ále iż ſtworzył źiemie y co ná niey ieſt/ te=dy tho vczynił dla człowieká áby był chwalon od niego.

* Báruch.2.v.17.

† Dániel.2.v.20.

Pſalm. 116.

1.5. Wyſtawia nie ogárnioną dobroć Bo=żą przećiwko ſobie.3. 6. Iż go wybáwił z wielkich nie beſpiecznośći y pokus.10. Kto rych vſzedł przez wiáre. 9. 12. Obiecuie v=przeymym ſercem dufáć Pánu ſámemu. 17. Y oddáć mu ſluby /y dźiekowánie.

1. Miłuie Páná iż wyſłuchał głoſu proſb moich.

2. Abowiem ná kłonił vcho s=woie ku mnie/ á przetoż bede go wzywał poki be=de żyw.

3. Ogarnely mie były boleśći śmier=ći/y źiely mie vtrapienia grobu/y potkał mie vćiſk y boleść.

4. Bede wzywał imienia Páńſkie=go/ proſze Pánie wybaw że duſze moie.

5. Pan ieſt dobrotliwy y ſpráwied=liwy/á Bog naſz ieſt miłoſierny.

6. Pan ieſth ſtrożem ſzczyrych/ á gdym był vćiſniony/záchował mie.

7. Wroć ſie duſzo moiá do odpoczy nienia twego/ábowiem Pan oká=zał dobrodźieyſtwo przećiwko tobie

8. Abowiemeś wybáwił duſze mo ie od śmierći/y oczy moie od plá=czu/y nogi moie od vpadku.

9. Bede chodźił przed oblicznośćią Páńſka w źiemiách żywiacych.

10 *Vwierzyłem/ á dla tegoż bede mowił/bedąc bárzo vtrapiony.

11. † Rzekłem w [A] zátrwożeniu mo=im/Káżdy człowiek ieſt kłamcá.

12. A coż wżdy mam oddáć Pánu zá wſzythki dobrodźieyſtwá iego przećiwko mnie?

13. [B] Weźme kubek zbáwienia/y bede [C] wzywał imienia Páńſkiego.

14 Oddam teraz [D] ſluby moie Pánu przed wſzytkiem ludem iego.

15. Smierć miłoſiernych iego ieſth droga przed oczymá Páńſkimi.

16. Záiſte Panie iżem ieſth ſługą twoim y ſłużebnikiem twym/ y ſy=nem ſłużebnice twoiey/potárgałeś moie zwiąſki.

17. Bede thobie ofiárował ofiáre chwały / y bede wzywał imienia Páńſkiego.

18. Oddam teraz ſluby moie Pánu przed wſzytkiem ludem iego.

19. W przyśionkách Kośćioła Páń=ſkiego/y w poſrzodku ćiebie o Jeru=zálem. Chwalćie Páná.

*2.Kor.4.v.13.

† Rzym.3.v.4.

[A] Albo w kwápie=niu/tho ieſt gdym vćiekał przed Sa=ulem.

[B] To ſie śćiąga ku Cerymoniam za=konnym/ábowiem był ten zwyczay iż pili y iedli przed Pánem ná znák weſela y wybáwie=nia/á iżby też dźie=kowáli Pánu zá do=brodźieyſtwá iego.

[C] Tho ieſt/bedę chwalił Páná.

[D] O thym pátrz w 1.Mo.28.v.20. y w 3.Mo.27.v.2.

// Mądr.9.v.5.

Pſalm. 117.

Nápomina wſzytki ludźi áby chwalili mi=łoſierdźie y prawde wieczną Páńſką.

1. *Wſzyſcy narodowie chwalćie Páná/ á wy wſzyſcy ludźie iemu cześć dawayćie.

2. Abowiem dobrotliwość ie[o] wiel=ka ieſt nád námi/†á prawdá Páń=ſka trwa ná wieki. Chwalćie Páná

* Rzym.15.v.11.

† Jan.12.v.34.

Pſalm. 118.

1.15. Wyſtawia Dawid dobroć Bożą/á ku temu nápomina wſzytek Kośćioł. 5.14.

Dla tego

Dla tego iż go wyrwawszy ze wszythkich przygod/posthanowił krolem nád wszytkim Izráelem. 21 Obiecuie go chwalić ná wiek. 25. Pokładáiac w nim wszytkę nádzieię swoię.

1\. Chwalćie Páná/ ábowiemći iest dobry/á miłosierdźie iego trwa ná wieki.

2\. Niechay theraz Izrael wyznawa iż miłosierdźie iego trwa ná wieki.

3\. Dom Aaronow niechay theraz wyznawa iż miłosierdźie iego trwa ná wieki.

4\. Ci ktorzy sie Páná boia/niechay teraz wyznawaia iż miłosierdźie iego trwa ná wieki.

5\. Bedac w vćisku wzywałem Páná/á Pan wysłuchał mie/ y postáwił ná przestrzeni.

6\. Pan iest zemna/ przetoż nie bede sie bał aby mi człowiek miał co vczynić.

ᵃ Żyd.13.v.6.

7\. * Pan iest zemna miedzy thymi ktorzy mie rátuia/przetoż ogladam pomste nád nieprzyiaćioły memi.

8\. Lepiey iest mieć nádźieie w Pánu/a niż dufáć ludźiam.

9\. Lepiey iest pokłádáć nadźieie swoie w Pánu/ á niżeli mieć vfanie w Kśiażetach.

10\. Wszyscy narodowie mie ogárneli/ á ia wszytki porażę w imie Páńskie.

11\. Ogárneli mie y obtoczyli/á porażę ie w imie Páńskie.

12\. Ogárneli mie iáko pczoły/y záttłumieni sa iáko ogień z ćiernia/ á starłem ie w imie Páńskie.

13\. ᴬ Potraćiłeś mie abyś mie powálił/ále mi Pán przybył ná rátunek.

ᴬ To sie może rozumieć o Saulu/ábo też w iego osobie o inych wszytkich nieprzyiaćiołách iego.

14\. † Pan iest moca y pieśnia moia/y sprawił mi zbáwienie.

† w 2. Mo. 14. v. 2. Izá. 12. v. 2.

15\. Głos weselá y zbáwienia iest w przybytkach spráwiedliwych/iż práwicá Páńska spráwiłá wielkie rzeczy.

16\. Práwicá Páńska iest wielmożna/ práwicá Páńska spráwiłá wielkie rzeczy.

17\. Nie vmre ále zostáne żyw/y opowiem spráwy Páńskie.

18\. Srodze mie Pan pokarał/ ále mie nie zdał ná śmierć.

19\. Otworzćie mi ᵇ brany spráwiedliwośći/ przez ktore vwnide y chwálić bede Páná.

ᵇ To iest Kośćielne.

20\. Tać iest brana Páńska/ á przez nie spráwiedliwi wnida.

21\. Ciebie chwálić bede iżeś mie wysłuchał y wybawił.

22\. ᶠ ᶜ Kámień ktory odrzućili buduiacy/ posthawion iest ná wierzchu węgłowem.

23\. To sie stało od Páná/á iest to w podziw oczam nászym.

24\. Tenći iest dźień ktory Pan spráwił/ rozweselmy sie á rozraduymy weń.

25\. ᵍ Pánie proszę wybaw teraz/ Pánie proszę day teraz szczęśćie.

26\. Niechay bedźie błogosłáwiony kthory przychodźi w imie Páńskie: Dobrorzeczemy wam ktorzy iesteśćie z domu Páńskiego.

27\. Pan iest mocny/ y oświećił nas/ przeto zwiażćie powrozmi bydło ku ofierze v rogow Ołtarzá.

28\. Thyś iest Bog moy/ á ia ćiebie chwálić bede/Jesteś Bog moy á wywyższáć ćie bede.

29\. Daycie chwałę Pánu ábowiemći iest dobry/y miłosierdźie iego trwa ná wieki.

ᶠ Ezá. 28. v. 16. Matt. 21. v. 42. Márek. 12. v. 10. Luk. 20. v. 17. Dźiei. 4. v. 11. Rzym. 9. v. 32. 1 Piotr. 2. v. 8.

ᶜ Dawa znáć/ iż choćia był Dawid odrzuconym od Izráelskich przełożonych / wszákże sie przedśie stał Krolem. Co sie też y ná Krysthusie Pánie iáwnie okazało/ ktorego figurę Dawid ná sobie nosił.

ᵍ Mat. 21. v. 9. Márek. 11. v. 9. Luk. 19. v. 38.

Psalm. 119.

Dostáteczn ie chwali zakon y słowo Páńskie okázuiac moc iego: W ktorym bywa nawyższa madrość daná: Z iaka pilnośćia/ a z iaka praca o tym sie wierni stharáć máia: Szczęśćie tych ktorzy sie wedle niego zachowywaia. A zasie nieszczęśćie tych ktorzy go przestępuia. Przytym zamyka w sobie wiele modlitw/żałob/y zacnych poćiech.

Alef.

1\. Błogosłáwieni sa doskonali w drodze/ktorzy chodza w zakonie Páńskim.

2\. Błogosłáwieni ktorzy strzega świádectw iego/ á szukáia go ze wszytkiego sercá.

3\. Ci też ktorzy sie nie spráwuia złośćiwie/ále chodza drogámi iego.

4\. Tyś przykazał rozkazania twoie/ áby ich pilnie strzeżono.

5\. O by ták były vtwierdzone drogi moie/ku strzeżeniu praw twoich.

6\. Tedy záwsthydzon nie bede/gdy weyzrę ná wszytki rozkazánia twe.

7\. Bede ćie wysławiał w szczyrośći sercá/

Ten Psalm dla lepszey pamięći iest według obiecadłá Żydowskiego rozdźielony/ A kaźdy rozdźiał w sobie zámyka ośm wierszow/ktory zwyczay Żydowie y w inych pieśniách zachowywáli/ y nie wiedzą kto go złożył: choćiaż gi połpolicie przypisuia Dawidowi/ gdy sie náuczył w oney burdźie z Absalomem/ iáko iest rzecz przytheczna żyć wedle zakonu Páńskiego

sercá/ gdy sie náucżę sadow twoich spráwiedliwych.

8. Bede strzegl vstaw twych/ iużeż mie dáley nie opuszczay.

Beth.

9. W Czymże młodzieniec będzie popráwował obyczáiow swoich/ iedno gdy sie będzie záchował wedle słowá twe°:

10 Ze wszytkiego sercá mego szukałem ciebie/ niedopuszczayże mi błędzić od roskazánia twego.

11. Skryłem w sercu moim wyrok twoy/ ábych niezgrzeszył przećiw tobie.

12. Blogosłáwionyżeś ty iest Pánie/ náucżże mie vstaw twoich.

13. Wárgámi moimi opowiedałem wszytki sady vst twoich.

14 Kochałem sie w drodze twoich świádectw/ iáko we wszytkich bogáctwách.

15. W roskazániu twoim rozmyśláć bede/ y obacże śćieszki twoie.

16. Roskosz moiá będzie w vstáwách twoich/ á nie zápomnie słow twoich.

Gimel.

17. Wdrużyż tym służebniká twego ábych żył/ á iżbych strzegł słowá twego.

18. Odsłoń ocży moie/ ábych vyżrał cudá zakonu twego.

19. Jestemći gośćiem ná ziemi/ nie zákrywayże odemnie roskazánia twoiego.

20 Vfrásowálá sie duszá ma / prágnac sadow twoich na káżdy czás.

21. Wytráćiłeś pyszne/ á przekleći sa ći co sie obładźili od roskazánia twoiego.

22 Oddal odemnie pohánbienie y wzgárde/ gdyżem sthrzegł twoich świádectw.

23 Záśiedlić też y ksiażethá á mowili przećiw mnie/ wszákoż sługá twoy rozmyślał práwá twoie.

24 Kochániem moiem były też świádectwá twoie y ráycámi memi.

Daleth.

25 PRzylnełá do prochu duszá moiá/ ożywże mie według obietnice twoiey.

26 Drogi me oznaymiłem thobie y wysłuchałeś mie/ á przetoż mie náucż vstaw twoich.

27 Daymi zrozumieć drogi roskazánia twego / á bede rozmyślał cudá twoie.

28 Rozpływa sie duszá moiá od smetku/ vtwierdźże mie według słowá twego.

29 Droge kłamstwá oddal odemnie á obdarz mie zakonem twoim.

30 Obrałem sobie droge prawdy/ á sady twe pokłádałem przed soba.

31. Sthałem mocnie przy świádectwách twych Pánie/ nie záwstydayże mie.

32 Droga roskázánia twego pobieże/ gdy rosprzestrzenisz serce moie.

He.

33 NAucz mie Pánie drogi vstaw twych/ á bede iey strzegł áż do końcá.

34 Daymi zrozumienie ábych strzegł zakonu twego/ á bede go strzegł ze wszytkiego sercá.

35 Przeprowadź mie śćieszka przykazánia twego/ gdyż w nim iest vpodobanie moie.

36 Nákłoń serce me ku świádectwam twoim/ á nie ku łákomstwu.

37 Odwroć oczy moie áby nie pátrzyły ná prożność/ á w drodze twoiey obżyw mie.

38 Vtwierdź wyrok twoy służebnikowi twemu ktory sie boi ćiebie.

39 Oddal odemnie pohánbienie ktoregom sie obawał / ábowiem sady twe sa dobre.

40 Otom prágnał roskazánia twego/ obżywże mie w spráwiedliwośći twoiey.

Waw.

41 NIechayżeć mi przyda dobrodzieystwá twe Pánie/ á wybáwienie twe według wyroku twego.

42 Y dam odpowiedź temu ktory mie háńbi/ gdyż vfam w słowie twoim.

43 Nie wyrywayże żadna miára z vst moich słowá prawdźiwego/ ábowiem oczekáwam sadow twoich.

44 Y bede strzegł vstáwicznie zakonu twego/ áż na wieki wieczne.

45 Bede chodźił ná przestrzeństwie/ gdyżem strzegł roskazánia twego.

46 O świádectwách twych bede rozmawiał przed krolmi/ á nie bede záwstydzon.

47 Roſkocham ſie w przykazániu twoiem ktorem vmilował.

48 Y podnioſe ſerce moie ku roſkazániu twemu ktore miluie/ á bede rozmyſlał w vſtáwách twoich.

Záin.

49 WSpomni ná obietnice ktoraś vczynił ſłużebnikowi twemu/ á w kthorey mi vfánie czyniſz.

50 Táć ieſt poćiechá w vtrapieniu moim/ gdyż wyrok thwoy ożywił mie.

51. Bárzo ſie ze mnie náśmiewáli hárdżi/ leczem ſie ia nie odchylił od zakonu twego.

52 Przypomniałem ſobie Pánie wieczne ſady twoie/ á ſamem ſie w nich ćieſzył.

53 Ogárnał mie ſtrách dla niepobożnych/ ktorzy zakon twoy opuſzczali.

54 Spiewałem ſobie o vſthawách twoich w domu kedy ieſthem gośćiem.

55 Przypomniałem ſobie w nocy imie twoie Pánie/ y ſtrzegłem zakonu twego.

56 A toć mi przypádáło iżem ſtrzegł roſkazánia twego.

Heth.

57 PÁnie tyś ieſt dźiał moy/ á iam vmyſlił ſtrzedz roſkazánia twego.

58 Modle ſie przed toba ze wſzytkiego ſercá/ zmiłuyże ſie nádemna według przyrzeczenia twego.

59 Przypátrowałem ſie drogam moim/ á vdałem nogi moie ku świádectwam twoim.

60 Poſpieſzyłem ſie/ á nie omieſzkałem ſtrzedz roſkazánia twego.

61 Hufy niepobożnych złupiły mie/ álem ia nie zápomniał zakonu twe°

62 Wſtawam o pułnocy ku chwale twoiey/ dla ſadow twych ſpráwiedliwych.

63 Stowárzyſzyłem ſie ze wſzytkiemi kthorzy ſie boia ćiebie/ á ſtrzega roſkazánia twego.

64 Dobrotliwośći twey Pánie pełná ieſt ziemiá/ náuczże mie vſtaw twoich.

Theth.

65 NAskáwieś ſie obchodźił z ſługa twym Pánie/ według słowá twoiego.

66 Náuczże mie ſłuſznego rozſadku y vmieietnośći/ ábowiemem vwierzył roſkazániu twemu.

67 Przed thym niżlim ia był vniżon bładźiłem/ ále teráz ſtrzege wyroku twego.

68 Dobryżeś ty y miłoſierny/ náuczże mie vſtaw twoich.

69 Zmyſláli hárdźi kłamſtwo przećiwko mnie/ ále ia Pánie ze wſzytkiego ſercá ſtrzegłem roſkazánia twe°.

70 Zátyło ſerce ich iáko ſádło/ á iam ſie kochał w zakonie twoim.

71. Jeſt mi tho ku dobremu iżem był vtrapion/ ábych ſie vczył vſtaw twoich.

72 Náuká vſt twoich lepſza ieſt niżli tyſiace złotá y ſrebrá.

Jod.

73 Rece thwoie ſpráwiły mie y wykſztałthowáły mie/ dayże mi zrozumiecy náuczyć ſie roſkazánia twego.

74 Tedyć i ktorzy ſie boia ćiebie gdy mie vyzra rozweſela ſie/ ábowiemem oczekáwał ſłowá twoiego.

75 Znam Pánie iż ſa ſpráwiedliwe ſady twoie/ á iżeś mie ſłuſznie pokarał.

76 Niechayżeć proſze dobrotliwość twoiá poćieſzy mie według wyroku twego kthoryś vczynił ſłudze twoiemu.

77 Niechać ná mie przyidźie miłoſierdźie twoie y bede żył/ ábowiem zakon twoy ieſt kochánie moie.

78 Niechayżeć hárdźi beda záwſtydzeni ktorzy mie niewinnie podwroćić chćieli/ ále ia w roſkazániu twoiem rozmyſláć bede.

79 Niechayże ſie ku mnie obroca wſzyſcy ktorzy ſie boia ćiebie/ á ktorzy znáia świádectwá twoie.

80 Serce moie niechay bedźie doſkonáłe w vſtáwách twoich ábych záwſtydzon nie był.

Káph.

81. DVſzá moiá práwie vſtálá prágnac zbáwienia twe°/ á oczekawam ſłowá twoiego.

82 Oczy moie vſtáły czekaiac wyro

ku twego/ á mowilem/ Kiedyż mię wżdy pocieſzyſz?

[A] To ieſt/ ſchnę wſzytek y więdnę od żáłośći.

83 [A] Abowiemem był iáko naczynie ſkorzáne w dymie/ á wſzákożem vſtaw twych nie zápominał.

84 Aząż wiele dni ſłużebniká twego? gdy vczyniſz ſąd przećiwko tym ktorzy mię przeſláduią.

85 Pokopáli mi ludźie pyſzni doły/ co iśćie nie ieſt wedle zakonu twoiego.

86 Wſzytki twe roſkazánia ſą prawdziwe/ prześláduią mię niewinnie/ rátuyże mię.

87 Práwieć mię iuż wytrawili ná ziemi/ á wſzákożem ia nie opuſzczał roſkazánia twego.

88 Według dobrotliwośći twoiey obżyw mię/ á będę ſtrzegł świádectwá vſt twoich.

Lamed.

89 SŁowo thwoie ná wieki Pánie ná niebie trwáć będźie

90 Po wſzytki czáſy prawdá twoiá/ á iakżeś ty vgruntował ziemię tak że ſtoi.

91. Według twych dekretow wſzytko trwa áż y do thego czáſu/ ábowiem tobie wſzytko ſłużi.

92 By był zakon twoy nie był kochániem moiem/ tedybych był zginął w vtrapieniu ſwem.

93 Nie zápomnię ná wieki roſkazánia twego/ gdyżeś mię w nim ożywił.

94 Twoyćiem ia ieſt/ záchoważe mię/ ábowiemćiem pilen roſkazánia twoiego.

95 Ná mię czyháią złośnicy iáko by mię zátráćili/ álem ia ſobie vważał świádectwá twoie.

96 Widźiałem koniec káżdey rzeczy ſchodzącey/ Ale nieſkończone ieſt roſkazánie twoie.

Mem.

97 O Iáko miłuię zakon twoy/ á on ieſt ná káżdy czás rozmyślániem moim.

98 Vczyniłeś mię mędrſzym roſkazániem twoim nád nieprzyiaćioły memi/ ábowiem ia trzymam ſię go ná wieki.

99 Zſthałem ſię rozumnieyſzy nád wſzytki ktorzy mię vczyli/ bo świádectwá twoie moim ſą rozmyślániem.

100 Byłem rozumnieyſzym nád ſtárce/ gdyż ſtrzegę roſkazánia twego.

101 Od káżdey złey śćieſki záwśćiągałem nogi moie/ ábych ſtrzegł słowá twoiego.

102 Nie odſthępowałem od ſądow twoich/ ábowiemeś ty ich mnie náuczył.

103 O iákoż ſą wdźięczne podniebieniu moiemu słowá twoie/ á ſłodſze niżli miod w vśćiech moich.

104 Doſthałem ſobie zrozumienia z roſkazánia twego/ á przetożem miał w nienawiśći wſzytki śćieſzki kłamliwe.

Nun.

105 SŁowo twoie ieſt pochodnia nogam moim/ á świátłośćią śćieſce moiey.

106 Przyſiągłem/ y vczynię temu doſyć/ ſtrzegąc ſpráwiedliwych ſądow twoich.

107 Sfráſowanem ieſt bárzo Pánie/ obżywżeż mię według słowá twego.

108 Dobrowolne ſluby vſth moich przyimi proſzę zá wdźięczne Pánie/ á ſądow twoich náucz mię.

109 Duſzá moiá ieſt záwżdy w niebeſpieczeńſtwie/ á wſzákoż niezápomnię zakonu twego.

110 Założyli złośnicy śidło ná mię/ lecz ia nie obłądzę ſię od roſkazánia twego.

111. Wźiąłem zá wieczne dźiedźictwo świádectwá twoie/ ábowiem ſą rádośc ſercá mego.

112 Przykłoniłem ſerce me ku doſyć czynieniu vſtáwam twoim záwſze y áż ná wieki.

Sámech.

113 NJałem w nienawiśći myśli zdrádliwe/ á rozmiłowałem ſię zakonu twego.

114 Tyś ieſt pochronká moiá y tarczá moiá/ á przetoż oczekawam ná twoie ſłowo.

115 Odſtępćież odemnie wſzyſcy złośnicy/ á będę ſtrzegł roſkazánia Bogá moiego.

116 Vtwirdźże mię według słowá twego y będę żył/ á niechać nie będę záwſtydzon w oczekawániu moim.

117 Podpieray mię/ á záchowan będę/ y záwżdy ſię kocháć będę w vſtháwách twoich.

118 Podeptałeś wſzytki ktorzy ſie oblądzili od vſtaw twoich/ abowiem ći ieſt kłamliwa zdrádá ich.

119 Obroćiłeś w niwecz wſzytki złośniki ziemie iáko zużelice/ y dla tego żem vmiłował świádectwá twoie.

120 Zdrygało ſie ćiało moie dla ſtráchu twego/ á lękałem ſie przed wyroki twemi.

Ain.

121 Czyniłem ſąd y ſpráwiedliwość/ nie opuſzczayże mie miedzy tymi ktorzy mie vćiſkáią.

122 Niechay ſie ſługá twoy roſkocha w dobrym/ á pyſzni niechay mie gwałtem nie vćiążáią.

123 Oczy moie vſtáły prágnąc zbáwienia twego/ y ku wyrokom ſpráwiedliwośći twoiey.

124 Obchodźże ſie z ſłużebnikiem twem według miłosierdźia twego/ a náucz mie vſtaw twoich.

125 Jeſtem ćię ia ſługá twoy/ dayże mi zrozumienie/ abych wiedźiał świádectwá twoie.

126 Czáſći iuż czynić o Pánie/ ábowiem roſproſzono zákon twoy.

127 A dla tegożem wiecey vmiłował roſkazánia twoie/ niżli złotá y klenoty.

128 A przethoż wſzytki roſkazánia o wſzech rzeczách opowiedałem być prawdźiwe/ álem miał w nienawiśći wſzytki śćieſzki kłámſtwá.

Pe.

129 Dźiwne ſą wſzytki świádectwá twoie/ á przetoż ich ſtrzeże duſzá moiá.

130 Początek ſłow twoich oświeca/ y dawa zrozumienie proſtakom.

131 Otworzyłem vſtá moie y wzdychałem/ ábowiemem prágnął przykazánia twego.

132 Wezrzyż ná mie/ á zmiłuy ſie námna według zwyczáiu thwego przećiw tym ktorzy miłuia imie twe.

133 Chod moy wyproſtuy w ſłowie twoim/ á niecháy nádemna żadna złość nie pánuie.

134 Wykup mie od vćiśnienia ludzkiego/ á będę ſtrzegł roſkazánia twoiego.

135 Oświeć oblicze twoie nád ſłużebnikiem twoiem/ á vſthaw twoich naucz mie.

136 Wypłynęły zrzodłá wod z oczu moich/ dla tego iż nie ſtrzeżono zákonu twego.

Záde.

137 Spráwiedliwyś thy ieſt Pánie/ y prawdźiwy w ſądźiech twoich.

138 Roſkazałeś chowáć ſpráwiedliwe świádectwá twe/ á nawiecey prawdę.

139 Popędliwość moiá ſtrapiłá mię iż nieprzyiaćiele moi zápamiętáli ſłow twoich.

140 Słowo thwoie wyczyśćione ieſt doſtatecznie/ á rozmiłował ſie go ſługá twoy.

141 Maluczkićiem ieſt y wzgárdzony/ wſzákoż nie zápomniałem roſkázánia twego.

142 Spráwiedliwość twoiá/ ſpráwiedliwość ieſth wieczna/ á zakon twoy ieſt prawdá.

143 Trapienie y vćiſk ogárnęły mie/ lecz kochániem moim były roſkazánia twoie.

144 Świádectwá twoie ſpráwiedliwe ſą áż ná wieki/ dayże mi zrozumienie/ y będę żył.

Kuf.

145 Wołałem ze wſzytkiego ſercá mego/ wyſłucháyże mie o Pánie/ á będę ſtrzegł vſtaw twych

146 Wołałem k tobie/ záchoway że mie/ á będę pilen świádectw twoich.

147 Vprzedźiłem ie ná świtániu/ y wołam oczekawáiąc ná ſłowo twe.

148 Oczy moie niedoſypiáią w nocy/ ku rozmyślániu wyrokow twoich.

149 Słucháyże Pánie głoſu moiego według miłoſierdźia twego/ á obżyw mie wedle ſądu twego.

150 Przyſtąpili ſie ku mnie ći ktorzy náśláduią złośći/ á oddalili ſie od zakonu twego.

151 Pánie tyś ieſt bliſko/ á wſzytki roſkazánia twe ſą ſpráwiedliwe.

152 Zdawnam zrozumiał o świádectwách thwoich iżeś ie vtwierdźił ná wieki.

Reſz.

153 Obácz vtrapienie moie á wyrwi mie/ boćiem nieprzepomniał zakonu twego.

154 Broń práwá mego/ y záſtep mie/ á dla ſłowá twego obżyw mie.

155 Dálekieć ieſt od złośnikow zbáwienie/ gdyż nie ſą pilni vſtaw twoich.

156 Wielkieć ſą dobrothliwośći twe Pánie/ obżywże mie wedle ſądow twoich.

157 Wieleć ieſt tych ktorzy mie prześládnia/ y nieprzyiaćioł moich / á iam ſie nie odchylał od świádectw twoich.

158 Widźiałem przeſtępce / y byłem źieć teſknośćia/ przeto iż nie ſtrzegli wyroku twego.

159 Obáczże iż roſkazánie twoie miłuie Pánie/ á według miłoſierdźia twego ożyw mie.

160 Początek ſłowá twego ieſt prawdá/ á wſzytki twe ſądy ſpráwiedliwe ſą ná wieki.

Szyn.

161 Kſiążętá prześládowáły mie niewinnie/ ále ſłow twoich bało ſie ſerce moie.

162 Weſele ſie w wyroku thwoim/ iáko ten ktory naydźie korzyśći wielkie.

163 Nienawidźiałem kłamſthwá y brzydźiłem ſie im/ á vmiłowałem zakon twoy.

164 Siedm kroć przez dźień chwale ćie/ z ſpráwiedliwych ſądow twoich.

165 Pokoy ieſt wielki tym ktorzy miłuią zakon twoy/ á nie obawáią ſie żadnego niebeſpieczeńſtwá.

166 Oczekawałem wybáwienia twego Pánie/ á pełniłem roſkazánia twoie.

167 Strzegłá duſzá moiá świádectw twoich/ á rozmiłowałem ſie ich vprzeymie.

168 Byłem pilen roſkazania twego/ y świádectw thwoich/ ábowiem wſzythki drogi moie ſą przed tobą.

Tau.

169 Niechżeć Pánie przed ćie przyidźie wołánie moie/ á według ſłowá twego daymi zrozumienie.

170 Niechayże prosbá moiá przydźie przed ćie/ á według obietnice twoiey wyrwi mie.

171 Vſtá moie wyſłáwiáć będą twą chwałę/ gdy mie náuczyſz praw twoich.

172 Język moy opowiedáć będźie wyroki twoie / ábowiem wſzytki twe mándaty ſą ſpráwiedliwe.

173 Sćiągni rękę twą ku rátunkowi moiemu/ ábowiemem ſobie obrał roſkazánie twoie.

174 Prágnąłem o Pánie zbáwienia twego/ á zakon thwoy ieſt kochániem moim.

175 Będźie żyć duſzá moiá / y będźie ćie chwalić/ á ſądy twoie podpomogą mie.

176 Błądźiłem iáko owieczká ſtrácona/ ſzukayże mie ſługe twego/ ábowiemem nie zapomniał roſkazania twego.

Pſalm. 120.

1. Vfa w życzności y w Páńſkim ráthunku czáſu potrzeby ſwey/ wzywáiąc go przećiw ięzykom kłamliwem. 5. Zá ktorych przyczyną muſiał mieſzkáć miedzy narody obcemi.

Pieśń [A] Máhálоth.

1. Wołałem do Páná w vtrapieniu moim/ á on mie wysłuchał.

2. Pánie wyrwiż duſze moie od vſt kłamliwych / y od ięzyká zdrádliwego.

3. Coż maſz zá pożytek/ á coć przybędźie z tego ięzyká zdrádliwego?

4. Ktory ieſt iáko ſtrzały oſtre mocarzowe/ y iáko [B] węgle iálowcowe.

5. Ach nieſzczęſnyż mnie iż ták długo ieſtem gośćiem w [C] Meſech/ á mieſzkam w namiećiech Cedár.

6. Iż też thák długo mieſzka duſzá moiá z tymi ktorzy pokoy w nienawiśći máią.

7. Alem ia ieſt ſpokoynym/ y gdy o tym mowię/ wnet ſie oni wzruſzáią ku walce.

[A] Thy czternaśćie pſálmow ktore tu idą porząd/ nazywáią ie pieśniámi Máhaloth/ to ieſt pieśni wſchodow / abo doſtoieńſtw/ abo też pewnych iákich thonow muzyki: A chociaż miedzy wykłádaczmi nie maſz pewnego nic o tym przezwiſku/ á wſzákoż rzecz ieſt podobna iż dla thego thym imieniem ſą wezwáne/ iż ie ſpiewano oſobliwemi notámi nie ták iáko inne.

[B] Położył tu węgle iálowcowe dla tego/ iż to drzewo długo w ſobie ogień trzyma.

[C] Meſech y Cedár ſą narodowie ná wſchod słońcá/ á iedni z nich poſzli byli z Iáfetha/ iáko ieſt w 1. Mo. 10. v. 2. A drudzy zaſie od niektorego ſyná Izmáelowego/ A przetoż przez Meſech rozumie Arábczyki / á przez Cedár Izmáelity.

Pſalm. 121.

1. Wierny w vtrapieniu podnośi myśl ſwą ku Pánu/ oczekawáiąc rátunku iego. 5. Abowiem on ieſt ſtrożem y wodzem ſwoich.

Pieśń Máhálоth.

1. Oczy moie podnośźe ná [A] gory/ *ſkądby mi miáło przydź podpomożenie.

2. Alec moy rátunek od Páná ktory ſtworzył

[A] Niektorzy tym rozumieią gorę Syon y Moryą ná ktorey był zbudowan Kośćioł. * 2. Kron. 20. b.

ry ſtworzył niebo y ziemię.

3\. [B] Nie da ſie záchwiać nogam two im/ áni záſnie ten ktory ſtrzeże ćiebie

4\. Oto nie záſnie/ á iśćie nie záſnie ten ktory ſtrzeże Izráelá.

5\. Panći ſtrzeże ćiebie/ á Pan ieſt zá ſłoną twoią/ ſtoiąc po práwey twey ręce.

6\. Nie vderzy ná ćię Słońce przez dźień/ áni Mieſiąc w nocy.

7\. Pan ſtrzeże ćiebie od wſzego złe/go/ y ſtrzeże duſze twoiey.

8\. Pan ieſt ſtrażem wyśćia y weśćia twego/ od tego czáſu áż y ná wieki.

[B] Prorok tu obrá/cá rzecz ſwą ku ká/ ždemu wiernemu/ czyniąc go pew/nym o dobrotliwo/ śći Bożey.

Pſalm. 122.

1\. Weſele y chuć człowieká wiernego kto/ry prágnie mieſzkáć w świethym zebrániu Páńſkim. 4. Aby tám chwalił Páná Bo/gá. 3. Wypiſuie nadobny porządek onego zebránia. 6. A przetoż modli ſię zá iego ſzczę/śćie.

1\. ## Pieśń Máháloth Dawi/dowá.

Weſeliłem ſie z tymi kto/rzy mi mowi/li/ Poydźiemy do domu páń/ſkiego.

2\. Sthánęły nogi náſze w bramách twoich o Je/ruzálem.

3\. Ty Jeruzálem ktoreś ieſt pobu/dowáne iáko miáſto/ á [A] ktoreś ieſt zſobą ſpołecznie złączone.

4\. Kedy ſie oto ſchodzą pokolenia/ á pokolenia Páńſkie ná świádec/two Izráelczykom/ ku wyſławiá/niu imienia Páńſkiego.

5\. Abowiem tám poſtháwione ſą ſtolice ku ſądom/ y [B] ſtholicá domu Dawidowego.

6\. Modlćież ſie zá pokoy Jerozolim ſki/ á niechay ſie wſzythko ſzczęśći tym ktorzy miłuią ćiebie.

7\. Niechay będźie pokoy w báſz/tach twoich/ á ſzczęśćie w pałacách twoich.

8\. Dla bráćiey moiey y dla bliżnich moich/ będę ſie theraz modlił o po/koy twoy.

9\. Dla domu Páná Bogá náſzego będę ſzukał ſzczęśćia twoiego.

[A] To ſie rozumieć może o mieſzczá/noch kthorzy mie/dzy ſobą ſpoteczá/mie á zyzliwie żyli/ ábo o budowániu porządnie wyprá/wionym/ A prze/toż tu przez Jeru/zálem mamy rozu/mieć Kośćioł Páń/ſki.

[B] Tym powtarzá/niem dawa znáć o ſtholicy Krolew/ſkiey/ á pod podo/bieńſtwem tey tu ſtolice/ okázuie ſto/licę Kryſtuſowę/ kthory Kroluie w poſrzod Kośćiołá ſwego.

Pſalm. 123.

1\. Modlitwá wiernych áby byli wybáwie/ni od poſmiewcow kthorzy gárdzą Bo/giem.

Pieśń Máhaloth.

1\. Podnoſzę ku to/bie oczy moie kto/ry mieſzkaſz w nie/bie.

2\. Otho iáko oczy ſłużebnikow pil/nuią ręki pánow ſwoich/ iáko thez oczy ſłużebnice pilnuią ręki pániey ſwey/ takżeć tez y oczy náſze pogla/dáią ku Panu náſzemu/ áż ſie zmi/łuie nád námi.

3\. Zmiłuy ſie nád námi Pánie/ zmi/łuy ſie nád námi/ abowiem ćiechmy ſą bárzo nápełnieni wzgárdzeniem.

4\. Náſycona ieſt duſzá náſza bár/zo poſmiewiſkiem bogaczow/ á w/zgárda pyſznych.

Pſalm. 124.

1\. Dźiękowánie wiernych Bożych/ w kthe/rym wyznawáią iż ſą wybáwieni z wiel/kiego niebeſpieczeńſtwá á iego ſámego życz/liwośćią.

1\. ## Pieśń Máhaloth Dawi/dowá.

Gdyby był Pan nieſthał przy nas/ po/wiedz theraz Izráelu.

2\. Gdyby był Pan z námi niebył/ gdy ſie ná nas ludźie obo/rzyli/

3\. Tedyćby nas byli żywo pożárli/ rozgniewawſzy ſie ná nas w popę/dliwośći ſwoiey.

4\. Tedyćby nas zábráły wody/ á po/toki zatopiłyby duſze náſze.

5\. Tedyćby przypádły ná nas ony [A] gwałtowne wody.

6\. Niechayżeć Pan będźie błogoſłá/wiony/ ktory nas nie podał ná łup w [B] zęby ich.

7\. Duſzá náſzá iáko ptáſzek vſzłá z ſidłá ptáſznikom/ potárgáło ſie ſidło á mychmy go vſzli.

8\. Rátunek náſz w imieniu Páń/ſkim/ ktory ſtworzył niebo y ziemię.

[A] W thych słowiech byſtrych po/tokow y gwałto/wnych wod dawa znáć wielkie nie/bezpieczeńſtwá vtiſkow y prześládo/wania.

[B] To ieſt/ w ſrogie ich okrucieńſtwo.

Pſalm. 125.

1. Okázuie iż wierni w pośrod nawiecſzego niebeſpieczeńſtwá w Pánu vfáć máia. 4. Proſi zá ſzcześćiem ich/ á o pomſte nád niewiernymi.

1. Pieśń Máháloth.

CJ kthorzy vfáia w Pánu ſa iáko gorá Syon/ ktora ſie nie wzruſzy trwáiac áż ná wieki.

2. O Jeruzálem/ iákieſz ſa gory około niego/ á Pan ieſt około ludu ſwoiego od tego czáſu áż y ná wieki.

3. Abowiem ſceptrum złośćiwych nie bedźie długo trwáć nád dźiałem ſpráwiedliwych/ áby ſnadź ſpráwiedliwi [A] nie śćiagneli reki ſwey ku złośći.

4. O Pánie czyńże dobrze dobrym/ y tym ktorzy ſa ſercá práwego.

5. Ale ty ktorzy ſie vdáwáia zá przewrotnośćiámi ſwoiemi/ puśći Pan zá tymi ktorzy nieprawośći broia/ y bedźie pokoy nád Jzráelem.

A Tho ieſt/ áby ſie wierni nie zgorſzyli bedac pod opánowániem złoſników.

Pſalm. 126.

1. Ráduia ſie wierni z ſwego wybáwienia. 3. Przez co beſpiecznie wyznawáia iż chca chwalić Páná. 5. Y nádźiewáia ſie po ták wielkich niebeſpieczeńſtwách przyſzłey rádośći.

1. [A] Pieśń Máháloth.

GDy pan przywroćił Syońſkie wiezienie/ tedychmy byli iáko ći ktorym ſie ſni.

2. Tedy vſtá náſze nápełnione ſa śmiechu/ á iezyk náſz weſela/ á ná then czas mowiono ták miedzy narody/ Pan bárzo wielkie rzeczy vczynił z tymi.

3. Pan ći bárzo wielkie rzeczy vczynił z námi/ z czegochmy ſie my rádowáli.

4. Dayże ſie nam Pánie wroćić z wiezienia náſzego/ iáko [B] potoki od Południá.

5. Ci ktorzy ſiáli ze łzámi beda żać w rádośći.

6. Ktorzy [C] ida z płáczem nioſac náſienie/ thedy przyſzedſzy z rádośćia znoſza ſnopy ſwoie.

A Ten pſalm złożon ieſt/ gdy Pan wroćił lud z wiezienia Bábilońſkiego.

B To ieſt/ ták nam to wdźieczna rzecz vczyniſz/ iáko ſa wdźieczne pothoki tym ktorzy mieſzkáia w kráinách ſuchych.

C Bierze podobieńſtwo od oraczow/ ktorzy czáſu drogośći gdy ſieia náſienie/ tedy ſa ſmetni/ ále czáſu żniwá gdy im Pan Bog da vrodzay/ thedy ſie ráduia.

Pſalm. 127.

1. Oprocz rátunku y błogoſłáwieńſtwá Páńſkiego wſzytki náſze ſtáránia y pilnośći ſa prożne.

1. Pieśń Máháloth Sálomonowá.

JEſliby pan nie budował [A] domu/ prożno ći robia ktorzy gi buduia/ Jeſliż Pan nie bedźie ſtrzegł miáſtá/ prożno ten czuie ktory go ſtrzeże.

2. Prożnoć maćie ráno wſtáwáć/ y z wieczorá długo ſiadáć ktorzy [B] iećie z praca chleb/ [C] boć ták Pan da ſwemu miłośnikowi odpoczynienie.

3. Oto dźiedźictwem Páńſkim ſa ſynowie/ á nagroda ieſt owoc żywotá.

4. Jákieć ſa ſtrzały w reku mocarzá/ tácyć teżſa ſynowie w młodośći.

5. Błogoſłáwiony ten człowiek ieſt ktory nápełni [D] ſáhaydák ſwoy imi/ ábowiem nie beda zawſtydzeni gdy beda mieć ſpráwe w bránie z nieprzyiaćioły ſwemi.

A Przez dom y miáſto rozumie porzadek thák mieyſki iáko y domowy.

B Dawa znáć/ iż iáden ſie z ſwey prácey nie zbogáći/ iećli ſłużemu Pan nie bedźie błogoſłáwił.

C Pan bez wielkiey prácey wiele dobrego wiernym ſwoim dawa.

D To ieſt/ gdy ktory dom bedźie pełen ſynow tháko wych.

Pſalm. 128.

1. Szczeście człowieká wiernego ktory ſie Páná boi we wſzytkich ſpráwach ſwoich.

1. Pieśn Máháloth.

BLogoſłáwiony ieſt káżdy ktory ſie Páná boi/ á ktory chodźi drogámi iego.

2. Abowiem práey rak thwoich pożywáć bedźieſz/ ſzczeſliwym bedźieſz/ y bedźieć ſie dobrze dźiało.

3. Zoná thwoiá bedźie iáko winna máćica podawáiac owoc w domu twym/ á ſynowie twoi iáko látoroſli oliwne około ſtołu twego.

4. Otoż ták záiſte bedźie vbłogoſłáwion człowiek ktory ſie boi Páná.

5. Bedźieć błogoſłáwił Pan z Syonu/ á ogladaſz dobrá w Jeruzálem po wſzythek czás żywotá twoiego.

6. Y oglądaſz ſyny ſynow twoich/ á pokoy nád Izráelem.

Psalm. 129.

1. Nápomina zebránie wiernych áby ſie weſelili/ iáko byli ſmętnemi w vtrapieniu ſwoiem. 5. A iż nieprzyiaćiele ich będą záwſtydzeni choćiaż ſą możnymi.

1. [A] Pieśń Máháloth.

A Podobieńſtwo ieſt/ iż then Pſalm złożon ieſth ná on czás gdy Kośćioł Izráelſki był pod Antyochowem okrućieńſtwem.

B To ieſt od onych czáſow zá Abráhámá y Jakobá/ od ktorych ſie począł Kośćioł ten.

C To ieſt/ nieprzyiaćiele kośćiołátwego przeſládowáli mię.

Niechayże teraz powie Izráel/ iáko częſthem trapienim vćiſkáli mie od [B] młodośći moiey.

2. Jeſthem wielekroć vtrapion od młodośći moiey/ á wſzákoż mie nie przemogli.

3. [C] Oracze oráli po grzbiećie moim/ czyniąc długie zagony ſwoie.

4. Ale Pan ſpráwiedliwy pothargał powrozy złośnikow.

5. Będą záwſtydzeni/ á wſzyſcy ſie ná zad obrocą kthorzy Syon máią w nienawiśći.

6. Będą iáko trawá ná dáchu/ ktora pierwey niż ią wyrwą vſchnie.

7. Z ktorey nie nápełni ręki ſwey ten ktory żnie/ áni rámienia ſwego ktory wiąże ſnopy.

8. Ani rzeką ći co imo nie idą/ Błogoſłáwieńſtwo Páńſkie nád wámi/ á błogoſłáwiemy wam w imię Páńſkie.

Psalm. 130.

1. Chutliwa modlitwá człowieka vćiſnionego grzechy ſwemi/ Ktorych prośi odpuſzczenia y wybáwienia 5. Abowiem vfa w dobrotliwośći y w obietnicách Bożych. 6. Skąd wierni służą iemu z ochotą.

1. Pieśń Máháloth.

A To ieſt/ z wielkiego niebeſpieczeńſtwá.

O Pánie wołam ku tobie z [A] głębokośći.

2. Wyſłuchayże Pánie głoſu moiego/ á nákłoń vſzu twoich ku głoſowi proſby moiey.

3. O Pánie/ ieſliż będźieſz miał ná pieczy złośći y/ ktoż ſie oſtoi Pánie?

4. Abowiemći ieſt v ćiebie odpuſzczenie/ á przetoż ſie ćiebie boią.

5. Oczekawałem Páná/ á oczekawáłá go duſzá má/ á w ſłowie ie° vfałem.

6. Duſzá moiá oczekawáłá Páná pilniey niż ſtraż ná świtániu/ á wiecey niżli ſtraż z zá ránku.

7. Niechayżeć Izráel oczekawa Páná/ ábowiemći v niego ieſt miłośierdźie/ á obfite v niego odkupienie.

8. Onći ſam odkupi Izráelá ze wſzytkich niepráwośći iego.

Psalm. 131.

1. Przykładem ſwem vczy ſkromnośći/ tho ieſt/ áby żaden o ſobie wiele nie rozumiał/ ále owſzem iżby vfał w Pánu.

1. Pieśń Máháloth Dawidowá.

Pánie nie wywyższáło ſie ſerce moie/ ánim podnośił hárdźie oczu moich/ ánim ſie [A] kuśił o rzeczy wielkie á ſkryte przedemną.

A W Zydowſkiem ſtoi/ nie chodźiłem w rzeczách wielkich/ á dźiwnieyſzych nad mię.

2. Jeſliżem nie záwśćiągnął y nie hámował vmyſłu me° [B] iáko dźiećiątko oſtáwione od mátki (niech mi ſie nic nie ſzcześći) áleć vmyſł moy ieſt v mnie iáko dźiećiątko oſtáwione.

B Jáko dźiećiątko od pierśi máćierzyńſkich odſądzone/ czeka wſzytkiego od mátki ſwoiey/ tákżem też yá práwie iáko dźiećiathko záwżdy od Páná mego oczekawał wſzythkich potrzeb moich.

3. Pokłádayże Izráelu nádźieię ſwą w Pánu/ od tego czáſu áż ná wieki.

Psalm. 132.

1. Dawid prośi áby mu Pan wypełnił obietnice o budowániu kośćiołá. 7. Y weſeli ſie iákoby też iuż był zbudowan. 8. Y ſkrzynia poſtáwiona byłá ná mieſcu ſwym. 9. 16. Y kápłani w ich doſtoieńſtwie. 10. A to dla vfánia w obietnicy Páńſkiey o vmocnieniu Kroleſtwá iego/ A przetoż ſie modli zá wiecznem Kroleſtwem pomázáńcá ſwego.

1. Pieśń [A] Máháloth.

A Niektorzy mniemáią żeby Salomon miał złożyc then Pſalm/ iż w nim przypomina Dawidá y obietnice kthore ſą iemu vczyn one o budowániu kośćiołá.

Wſpomni Pánie ná Dawidá/ y ná wſzytki vtrapienia iego.

2. Ktory záprzyſiągł Pánu/ á záſłubił mocárzowi Jakobowemu.

3. Iż nie wnidę do przybytku domu mego/ á iż nie wſtąpię ná poſłánie łożá mego.

4. Ani też dopuſzczę ſnu oczom moim/ y záſnienia powiekam moim.

5. Aż naydę mieyſce Pánu/ á mieſzkánie mocarzowi Jákobowemu.

6. Otochmy o nim ſłyſzeli w Efrátá/ á nalezliſmy ie ná polách [B] leśnych.

B Tho rozumie o gruncie Ornanowem/ o czym pátrz w 2. Sámu. 24. v. 20. Abo też o Jeruzálem/ około ktore° było wiele drzew rodzaynych.

7. Wnidźmyż do mieſzkánia iego/

 á kłániay-

á klániaymy sie podnożkowi nog iego.

8. * Ruſzże ſie Pánie do odpoczynienia twego/ ty y Skrzynia mocnośći twoiey.

*2.Kron.6.v.41.

9. Kaplani twoi niechać ſie obloka w ſprawiedliwość / á milośnicy twoi niechay ſie rozráduia.

10 Dla Dawidá ſlużebniká twego nie odwrácay oblicza od [C] Pomázańcá twego.

C To ieſt od Sálomoná.

11. Poprzyſiagl Pan Dawidowi prawde/ ktorey nie odmieni/ ták mowiac/ † Poſtánowie owoc żywothá twego na ſtolicy twoiey.

† 2.Sám.7.v.12. Dziei.2.v.30. Luk.1.v.32.y w.55

12. Jeſliże ſynowie twoi ſtrzedz beda przymierza moiego y vſtaw moich ktorych ich náucze/ tedy też y ſynowie ich beda ſiedźieć aż ná wieki ná ſtolicy twoiey.

13. Abowiem Pan obral ſobie Syon/ á vpodobal ia ſobie áby bylá mieſzkániem iego.

14 Tać ieſt odpoczynieniem moim áż ná wieki/ á tám bede mieſzkal/ ábowiemem ia vpodobal ſobie.

15. Zywnośći iey bede obfićie ná wſzem blogoſlawil/ á vbogie iey náſyce chlebem.

16. Káplany iey przyobloke zbáwieniem/ á milośnicy iey vprzeymie ſie rozráduia.

17. * Tám dam kwithnać [D] zacnośći Dawidowey/ á zgotuie pochodnia Pomázáńcowi moiemu.

* Málách.3.v.1. Luk.1.v.69.
D W Zydowſkiem ſthoi/ Rogowi Dawidowemu.

18. Nieprzyiaćioly iego przyobloke wſtydem/ á nád nimi ſie roſkwitnie koroná iego.

Pſalm. 133.

1. Jáko ieſt wdźieczna ſpoleczność y milość miedzy wiernemi Páńſkiemi thu we dwu podobieńſtwach okazuie.

1. Pieśń Máháloth Dawidowá.

Co iako ieſt rzecz dobra y wdźieczna kedy brácia ſpolecznie mieſzkáia.

2. Jeſt iáko ná wybornieyſzy[A] oleiek ná glowie ſplywáiac y áż ná brode Aáronowe / á oplywáiacy áż ná podolek ſzat iego.

A O thym oleyku patrzay w 2.Moi. 6.v.7. y w 1.Sámu.10.v.1.

3. Jeſt też iáko roſá Hermon/ kotra zſtepuie ná gory Syon/ ábowiem tám Pan ſpráwil [B] blogoſlawieńſtwo/ y żywot áż ná wieki.

B To ieſt/ tám kędy ieſth wierna á bráterſka milość/ thedy Pan tákowym wſzytko ſporo/ tuni/ iż żywa w blogoſlawieńſtwie ie go.

Pſalm. 134.

1. Nápomina Lewity y wierne Páńſkie áby w czuynośći chwalili Paná winſzuiac im blogoslawieńſtwá.

1. Pieśń Máháloth.

Otoż teraz dobrzeczćie Pánu wſzyſcy ſludzy Páńſcy/ ktorzy ſtawáćie w domu páńſkim przez noc.

2. Podnośćie rece waſze ku mieyſcu świetemu/ á blogoſlawćie Pánu.

3. Niechayżeć Pan blogoſlawi z Syonu ktory ſtworzyl niebo y ziemie.

Pſalm. 135.

1.19. Nápomina wſzytki wierne ku chwale Páńſkiey dla iego dźiwnych ſpraw 4. A nawiecey dla dobrodźieyſtw ktore okazowat Jzráelitom. 15. Náśmiewa ſie z balwanow y z bálwochwálcow/ á okázuie im ich prożność.

1. Chwalćie Páná.

CHwalćie imie Páńſkie/ Chwalćież go ſludzy Páńſcy.

2. Ktorzy ſtoićie w domu Páńſkim w ſieniách domu Bogá náſzego.

3. Chwalćież Páná / ábowiemći ieſt dobry Pan/ śpieway ćeż imieniowi iego/ boć ieſt wdźieczne.

4. * Abowiemći Pan obral ſobie Jákobá/ á Jzráel ieſt wlaſna oſiadlość iego.

5. Gdyż ia znam iż ieſth wielki Pan/ á Pan náſz nád wſzythkiemi Bogi.

6. Bo Pan wſzytko co iedno chce ſprawuie ná niebie/ ná ziemi/ w Morzu/ y we wſzytkich przepaśćiach.

7. *Ktory wywodzi od kończyn ziemie obloki/ á lyſkáwice y dżdże ſam ſprawuie/ á wywodzi wiatr z ſkárbow ſwoich.

* Jerem.10.v.13.

8. † Kthory pobil pierworodne w Egiptćie od czlowieká áż do bydlećiá.

† w 2.Mo.12.v.29.

9. Puśćil cudá ſwe y znáki w poſrzod ćie

śrzod ciebie Egiptcie ná Fáraoná/ y ná wszytki sługi iego.

[w 4. Mo. 21. v. 24. y. 35.]

10 Ktory poráził wiele narodow/ á pomordował Krole możne.

11. Seoná Krolá Amoreyskiego/ y Ogá Krolá Báśáńskiego/ y wszytki krolestwá Chánáneyskie.

[Jozu. 12. v. 7.]

12. Y oddał ziemie ich dziedziczna w dziedzictwo ludowi swemu Izráelskiemu.

13. O Pánie toć twe imie trwa ná wieki/ á twoiá pámiatká ná potomne czásy.

14 Abowiem Pan bedzie sie mśćił zá lud swoy/ á rozlituie sie nád służebniki swemi.

[wyższey. 115. v. 4.]
[Madr. 15. v. 15.]

15. Bałwani pogáńscy śrebro y złoto/ robotá rak ludzkich.

16. Vstá máia á nie mowia/ oczy máia á nie widza.

17. Vszy máia á nie słysza/ áni máia tchnienia w vściech swoich.

18. Niechayżeć tákowemi beda ći ktorzy ie robia/ y wszyscy ktorzy w nich vfáia.

19. Narody Izráelskie błogosławćie Páná/ narody Aaronowe błogosławćie Páná.

20 Narody Lewitow błogosławćie Páná/ y wy kthorzy sie boićie Páná błogosławćie Páná.

21. Chwálebnyć iest Pan z Syonu ktory mieszka w Jeruzálem. Chwalćie Páná.

Psalm. 136.

1. Nápominánie ku dźiekowániu Pánu zá iego dobrotliwość. 4. Y zá moc ktora okázał w stworzeniu wszech rzeczy y w porządku ich. 11. Y iáko wybáwił lud swoy od nieprzyiaćioł ich. 21. A wwiodł gi do ziemie obiecáney.

[A To powtarzánie tych słow zá káżdym wierszem iest nam świádectwem/ iż my vstáwicznie sobie dobrodźieystwá Páńskie przypominác mamy.]

1. Wysławiayćież Páná/ ábowiemći iest dobry/ á iż [A] ná wieki trwa miłosierdźie iego.

2. Wysławiayćież Bogá nád Bogi/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

3. Wysławiayćież Páná nád Pány/ bo ná wieki trwa miłosierdźie iego.

4. Tego ktory sam czyni cudá wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 1. Mo. 1. v. 1.]

5. Thego ktory madrze stworzył niebiosá/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

6. Thego ktory rospostárł ziemie nád wodámi/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 1. Mo. 1. v. 6. Jeremi. 10. v. 12. y 51. v. 15.]

7. Tego kthory spráwił świátłośći wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 1. Mo. 1. v. 14.]

8. Słońce áby pánowáło dniowi/ bo ná wieki trwa miłosierdźie iego.

9. Miesiac y gwiazdy áby pánowáły nocy/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

10 Tego ktory pokarał Egiptcyány z pierworodnemi ich/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 2. Mo. 12. v. 29.]

11. Tego ktory wywiodł Izráelá z pośrodku ich ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 2. Mo. 12. v. 37. y 13. v. 17.]

12. Można reka y wyćiagnionem rámieniem/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

13. Tego ktory rozdźielił Morze czerwone ná dwoie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

14 Y przeprowadźił lud Izráelski przez pośrodek iego/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

15. Y wrzućił Fáráoná z woyskiem iego w Morze czerwone/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 2. Mo. 14. v. 28.]

16. Ktory prowádźił lud swoy przez puszcza/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

17. Tego ktory poráźił Krole wielkie/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

18. Y pobił Krole możne/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 4. Mo. 21. v. 2.]

19. Seoná Krolá Amoreyskiego/ ábowiem ná wieki trwá miłosierdźie ie[go]

20 Y Ogá Krolá Báśáńskiego/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[w 4. Mo. 21. v. 35.]

21. Y dał im ziemie ich w dźiedźictwo/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

[Jozue. 12. v. 7.]

22 W dźiedźictwo Izráelowi słudze swemu ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

23 Kthory w nászym vniżeniu nie przepominał nas/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

24 Y wyrwał nas od nieprzyiaćioł nászych/ ábowiem ná wieki trwa miłosierdźie iego.

25 Ktory dawa pokarm ćiáłu káżdemu/ ábowiem na wieki trwa miłosierdźie iego.

26 Wysławiayćież Bogá niebieskiego/ ábo-

go/ ábo-

go/ábowiem ná wieki trwa miłosierdzie iego.

Psalm. 137.

1. Vskarżánie ludu Żydowskiego w Bábilonie/ y chuć wielká ich ku przywroceniu do Jeruzálem w ktorym iest narosłosznieysze mieszkánie. 7. Przytym przypomina nieszczęście Edomczykow y Bábilończykow.

1. Jedząc tám poole rzek Bábilońskich płakáliśmy wspomináiąc ná Syon.

2. Zawiesiwszy w pośrod niego ná wirzbinách hárfy násze.

3. Y gdy tám ći ktorzy nas záwiedli w poimánie żądali od nas/ ábyśmy im piosnki śpiewáli/ á ná hárfach nászych ábyśmy im dobrą myśl czynili mowiąc/ Śpieważcie nam iáką pieśń Syońską/ tedyśmy im odpowiedzieli.

4. Y iákoż mamy śpiewáć piosnke Pańską w ziemi cudzey?

5. O Jeruzálem ieślibych ia zápomniał ciebie/ thedy ręká moiá práwa niechaić zápomni gránia swego.

6. Niechayżeć ięzyk moy przyschnie do podniebienia mego ieślibych miał zápomnieć ciebie/ y [A] ieśli też Jeruzálem nie będzie przednieyszym nad wszytko weselé moie.

[A] W Żydowskiem stoi/ Jeslize nie będę przekłádał Jeruzálem nád głowę wesela mego.

7. Wspomniż Pánie ná syny Edomskie ktorzy ná on czas mowili przećiw Jeruzálem/ Poborzćie ie/ poborzćie/ áż do gruntu iego.

8. O y ty corko Bábilońska będziesz poborzoná/ á błogosłáwiony then ktory tobie odda to coś ty nam czyniłá.

9. *Szczęśliwy ten będzie ktory pochwyći á potłucze dziateczki twe o skáłę.

* Ezái. 13. v. 16.

Psalm. 138.

1. Obiecuie wyznawáć y wychwaláć imię Pańskie. 4. Gdyżie wszyscy krolowie chwalą. 7. Przypomina też o dobrodzieystwie y o rátunku ktorego się nádziewa od Páná.

Dawidow.

1. Wysłáwiáć cię Pánie będę ze wszytkiego sercá mego/ á przed [A] Bogi śpiewáć tobie będę.

[A] W Żydowskiem stoi/ Elohim/ ktore słowo Żydowskie rozumie się niekiedy o Bogu/ niekiedy o Anielech/ á drugdzie też o przełożonych ábo o sędziech/ A Dawid S. ná wie u mieyscach opowieda się iż przed Krolmi y Xiążęty chce wyznawáć możność Pańską.

2. Będę się kłániał Kośćiołowi twemu świętemu/ á wysłáwiać będę imię twoie dla miłosierdzia twoiego/ y dla prawdy thwoiey/ ábowiem imię twoie y wyrok twoy iest zacnieyszy nade wszytko.

3. Ná ten czas gdym wołał do ciebie wysłuchałeś mię/ á mocą twą wzmocniłeś mię w duszy moiey.

4. Wysławiáć ciebie Pánie będą wszyscy Krolowie ziemie/ ábowiem słyszeli [B] wyroki vst twoich.

[B] To iest/ żeś thy mnie obiecał zacnie wywyższyć w panowániu moim.

5. Y będą śpiewáć ná drogách Pańskich/ iż zacna iest chwałá Pańska.

6. Abowiem nawyższy Pan pogląda ná rzeczy niskie/ á wysokie zdáleká poznawa.

7. Jeśliż też będę chodził w pośrod vtrapienia/ tedy ty mnie przy zdrowiu záchowasz/ á przećiw gniewowi nieprzyiaćioł moich ściągniesz rękę á wybáwisz mię práwicą twą.

8. Pan zá mię dosyć vczyni/ á miłosierdzie twoie Pánie trwa ná wieki iż nie opuśćisz sprawy rąk twoich.

Psalm. 139.

1. Zacne wypisánie opátrzności Pańskiey. 2. Przed ktorym nie iest nic zákrytho. 17. A przed ktorym prágnie áby żył według rozkazánia iego. 19. A żeby nád nim możności nie mieli niewiernicy/ żąda vpadku ich.

1. Przednieyszemu nád śpiewaki/ Dawidow Psalm.

[A] Pánie doświádczałeś y doznałeś mię.

[A] Okázuie stáránie y opatrzność Pańską że się śćiąga nie tylko ná wszytko stworzenie posp. ćie/ ále też y ná káżdego z osobna. A thu iest nadobna náuká przećiw Epikureusom.

2. Ty znasz kiedy ia siedę y powstánę á myśli moie [B] z dáleká zrozumiewasz.

[B] To iest/ pierwey niż bioą skutek swoy.

3. Ty ogárniesz wyśćie moie y przyśćie moie/ á iesteś ze mną na wszytkich drogách.

4. Bo oto iesczcze niżeli co wymowię ięzykiem moim/ ty to wszytko znasz Pánie.

5. Z tyłu y z przodku wykształtowałeś mię/ á położyłeś nádemną rękę twoię.

6. Ktorey rzeczy wiádomość dziwna iest v mnie/ á tak wysoka że iey dosiąc nie mogę.

7. Y gdzież vydę przed duchem twoim? á kędy vciekę przed obliczem twoim?

8. *Jeśliżbych wstąpił do niebá/ tedyś ty tám

* Amos. 9. v.

dyś ty tám iest/ y ieśliżbych sobie v/ czynił posłánie w niskośćiach/ otho y tám iestes.

9. Bych też miał [C] skrzydłá świtá/ niá/ á mieszkałbych ná końcu morzá.

10 Tedy mie y tám doprowádźi reká twoia/ á ogárnie mie práwicá twa.

11. Gdybych rzekł/ Wżdyć sie zákryie w ćiemnośćiach/ ale prożno/ ábo/ wiem y noc bedźie swiátłośćia moia.

12. Gdyż y ćiemnośći nic mie zákryia przed toba/ á noc iáko dźień rozia/ śni sie/ á thák ćiemnośći iáko swiá/ tłość.

13. Abowiemeś ty świádom wnetrz nośći moich/ á okryłeś mie w żywo/ ćie mátki moiey.

14 Wysławiáć ćie thedy Pánie bede dla strászliwych spraw twoich/ gdy żem ia dziwnie iest stworzon: A tak dźiwne sa twoie spráwy/ co y duszá moiá vznawa dostátecznie.

15. Nie było zákryte przed toba ćiá/ ło moie gdym był spráwion ná miey scu zakrytym/ á gdym był przyoche/ dożon rozliczonemi członki w nisko śćiách źiemie.

16. Oczy twoie widźiáły mie spráwe niedoskonała/ á thys znał wszytki członki moie iákoby miáły być spisá new księgách twoich/ choćiaż przez wiele dni były wykształtowane/ á gdy ieszcze by iedne[o] z nich nie było.

17. A przetoż iáko mi sa zacne rozmy słánia twoie o Boże/ á iáko wielkie ich sa obfitośći.

18. Ták iż gdybych ie chćiał wyliczyć/ tedy wiecey ich iest niż piasku/ á cho/ ćiażem y czuł á ieszczem był z toba/ przedsiem ich obliczyć nie mogł.

19. O Boże zámorduyże złośniká/ y morderze niechać odstapia odemnie.

20 Ktorzy mowili przećiw tobie o/ brzydłośći/ á przećiwnicy twoi brá/ li ná prożno imie twoie.

21. Izalim nie miał w nienawiśći tych ktorzy ćie nienawidza Pánie/ á brzydze sie tymi ktorzy powstawáia przećiw tobie.

22 Miałem ie w práwey nienawiśći/ á byli nieprzyiáćiołmi moimi.

23 Doświádcz mie o Boże/ á doz/ nay sercá mego/ doświádże mie/ á poznay myśli moie.

24 Obáczże ieśli iest we mnie drogá przewrotnośći/ á prowadz mie dro/ gá [D] wieczna.

C To iest/ Choćiasz by sie też człowiek chćiał przyrownáć prędkośći słonecz/ ney/ á wszákoż miejscá nie znay/ dźie kedyby miał sie skryć/ áby nie był pod opánowá/ niem Bozkiem.

D To iest/ drogá spráwiedliwośći/ á owoiem ty rzeczy ktore sa pobożne/ wiecznie trwáia.

Psalm. 140.

2. Prośi o wybáwienie od gwałtu nieprzy iaćioł swoich/ okázuiac chytrośći ich prze/ ćiw sobie. 9. A przetoż Páná prośi áby ie po tłumił. 13. W czym nie watpi iż to on vczyni

1. Przednieyszemu nád śpie/ waki Psalm Dawidow.

Wyrwi mie Pánie od [A] człowieká złego/ á strzeż mie od gwałtowniká.

2. Ktorzy zmyślá/ ia złośći w sercách swoich/ á nákáżdy dźień walki zwo dza.

4. * Záostrzyli iezyk swoy iáko wężo wie/ á iad Aspidow pod wárgámi ich. Selá.

5. Záchoway mie Pánie od rak zło/ śniká/ á od gwałthowniká strzeż mie/ y od tych kthorzy sie stárali áby sie posliznely nogi moie.

6. Zákryli hárdźi przedemna śidło/ á rośćiagneli ná powroziech śieći/ zastáwili mi też ná śćieszce sámo/ łowke. Selá.

7. Alem ia mowił do Páná/ Bog moy iestes thy/ wysłuchayże Pánie głosu modlitw moich.

8. O Pánie Pánie mocy zbáwie/ nia moiego/ ktory przykrywasz gło we moie czásu walki.

9. Nie podayże mie Pánie ná wola złośnikowi/ niechayże sie nie stáwa nic wedle iego myśli/ żeby sie nie pod nosił. Selá.

10 [B] Przewrotność warg ich niechay że ie okryie/ y głowe tych ktorzy mie ogárnili.

11. [C] Niechayże ná nie spádnie wegle/ á wepchni ie do ogniá/ y do dołow głebokich áby nie powstáli.

12. Człowiek potwárny niechay nie bedźie vtwierdzon ná źiemi/ á gwał townika niechay vłowi złość iego/ áby strzaskiem vpadł.

13. Wiem to pewnie że sie Pan pom śći za vbogiego/ á vczyni spráwie/ dliwość niedostátecznym.

14 Záiste ć spráwiedliwi beda chwa lić imie twoie/ á pobożni beda miesz káć przed oblicznośćia twoia.

A Niektorzy to ro zumieia o Doegu/ á niektorzy to przy stoyniey przytacza ia ná Saulá/ y ná poczeth iego rád/ nych panow/ kto/ rzy stali o zdrowie iego.

* Rzym. 3. v. 14. Wyżsey. 14. v. 3.

B To iest/ niechay/ że thák oni iáko y kśiaże ich beda po hańbieni/ kthorzy sie o moie złe stha/ ráli.

C Prágnie tu pro/ rok ich vpadku y zginienia wieczne go/ ábowiem w du chu proroctkim wi/ dźiał ich odrzuce/ nie.

Psalm. 141.

1. Prośi pokornie Páná áby go zachował od złorzeczeństwá y od złych vczynkow. 4. A by sie też

by ſie też ſtrzegł złośnikow á z towárzyſzył ſie z wiernemi. 8. Vfá Pánu iż on go záchowa od nieprzyiaćiol iego.

1. Pieśn Dawidowá.

PAnie ku tobie wołam / pośpieſz ſie ku mnie / vſłyſz że głos moy gdy ku thobie wołáć bede.

2. Niechayżeć będźie płatna modlitwá moiá v ćiebie iáko[A] kádzenie / á dar rąk mych iáko ofiárá wieczorna

A Ty słowá mowi máiąc wzgląd ná Cerymonie zakonne.

3. Pánie poſtaw ſtraż vſtam moim / á ſtrzeż drzwi warg moich.

4. Nie przychyláy ſercá mego k złey rzeczy / áni ku złośćiwem ſpráwam / á z ludźmi ktorzy złośći broią / iżbych ſie nie kármił roſkoſzámi ich.

5. Niechayże mie vderzy ſpráwiedliwy / á bede to ſobie poczytał zá dobrodźieyſtwo / niechay mie fuká / á bede to ſobie miał zá oſobliwy oley ktory niezepſuie głowy moiey / ábowiem ieſzcze modlitwá moiá będźie zá[B] złośći ich.

B Názywa złośćią karánie przykre y ſrogie człowieká pobożnego / y opowieda ſie że zá nim chce Bogá proſić / á iż to ma ćierpliwie znośić.

6. Niechayżeć vpádna ná mieyſcách ſkáliſtych ſędźiowie ich / á niecháć vſłyſzą ſłowá moie / ábowiem ſą wdźieczne.

7. Iáko ten ktory rąba drwá y ſzczepa iż pierzcháia trząſki / ták ći ſą roſproſzone kośći náſze tuż nád grobem.

8. Abowiem Pánie ku tobie podnoſze oczy moie / w tobie vfam nie odeymuy że mi zdrowia.

9. Strzeż mie od ſidłá ktore ná mie zákryli / y od ſámołowek tych ktorzy broią złośći.

10 Niechayże ći niepobożni ſpołu wpádną w ſieći ſwoie / áż ia przeminę.

Pſalm. 142.

2. Prośi záwzdy o rátunek Páńſki. 5. Pokłádáiąc w nim nádźieię y vćieczkę ſwą / Vcząc przytym co ma wierny czynić gdy ieſt w vtrapieniu.

*1 Krol. 24. v. 4.

1. Maskil Dáwidowe * Modlitwá gdy był w iáſkini.

2. GŁoſem moim wołałem do Páná mego / á głoſem moim modlę ſie do Páná.

3. Pokłádam przed nim rozmyſlánie moie / á oznáymiam przed oblicznośćią iego vtrapienie moie.

4. Gdy we mnie vſtawał duch moy / tedyś ty znał śćieżkę moię / á ná drodze kthorąm idź miał zákryli ſidło ná mie.

5. Oglądałem ſie ná práwą ſtronę á przypátrowałem ſie / á nie był kto by mie był poznał / zginęłá byłá vćieczká moiá / á nie był ktoryby ſie ſtárał o duſzę moię.

6. A przetożem ku tobie Pánie wołał mowiąc / Tyś ieſt nádźieiá moiá / á cząſtká moiá w źiemi żywiących.

7. Słuchay pilnie wołánia mego / boćiem bárzo znędzniał / wyrwiſz mie od tych ktorzy mie przeſládują / ábowiemći ſą mocnieyſzy niżli ia.

8. Wywiedźże z ćiemnice duſzę moię / ábych chwalił imię twoie / á będą[A] około mnie ſpráwiedliwi / przetho iżeś mi vczynił dobrodźieyſtwo.

A To ieſt / ku przypátrowániu wybáwienia tego ktore ſie nádemną ſtáło.

Pſalm. 143.

1. Modlitwá o odpuſzczenie grzechow. 5. Dobrotliwość Páńſka przećiwko nam. 9. 12. Wybáwienie od nieprzyiaćiol iego / y pomſthá nád nimi. 10. Prágnie áby Duch S. był wodzem w ſpráwách iego.

1. Pſalm Dawidow.

PAnie wyſłuchay modlitwy moiey / á wyſłuchay proſby moiey / dla prawdy thwoiey / wyſłuchay mie dla twoiey ſpráwiedliwośći.

2. Nie wchodźże w ſąd z ſługą twoim / * ábowiem nie vſpráwiedliwi ſie przed tobą żaden żywy.

* w 2. Mo. 34. v. 7

3. Gdyż nieprzyiaćiel przeſláduie duſzę moię / á potłhárł rowno z źiemią żywot moy / y wpárł mie ná mieſcá ćiemne / iáko ty co zdawná pomárli.

4. I vſtał we mnie duch moy / á ſerce moie w pośrzod mnie trſoży ſobą.

5. Wſpominam ſobie dni ktore były od początku / á rozmyſlam ſobie we wſzytkich ſpráwach twych / y o vczynkoch rąk twoich rozmawiam.

6. Wyćiągam ku tobie ręce moie / á duſzá moiá ieſt iáko źiemiá ſucha. Selá.

7. Wyſłuchayże mie prędko Pánie / vſtalći duch moy / nie zákrywayże oblicza twego odemnie / boć bede podobien tym

dobien tym ktorzy zstępuia do grobu.

8. Oznaymiże mi wczás miłosierdźie twoie/ ábowiemći w thobie vfam/ dayże mi wiedźieć droge kthorabych miał chodźić/ gdyż ku tobie podnoszę dusze moie.

9. Wyrwi mię od nieprzyiaćioł moich Pánie/ gdy się vćiekam ku tobie.

10. Náucz mię dosyć czynić woley twey/ ábowiemeś ty iest Bog moy/ á duch twoy dobrotliwy wyprowádźi mię do źiemie rowney.

11. Dla imieniá twego Pánie ożyw wiszmię/ á dla spráwiedliwośći twoiey wywiedźiesz z vtrapienia dusze moie.

12. Y dla miłosierdźia twego wytráćisz nieprzyiaćioły moie/ á potráćisz wszytki przećiwniki dusze moiey/ boćiem ia iest sługá twoy.

Psalm. 144.

1. Z wielka pokora dźiekuie Pánu zá dobrodźieystwá/ y zá zwyćięstwá ktore otrzymał za pomoca iego. 5. 11. Prosi o rátunek y o vpádek niewiernych. 3. 12. Prożność człowieká/ á zwłaszczá tákowego ktory się vdał zá rozkoszámi świátá tego. 15. Szczęśćie wiernych.

Dawidow.

1. Błogosłáwiony Pan skałá moiá/ kthory ćwiczy ręce moie ku bitwie/ á pálce moie ku walce.

2. Onći iest miłosierdźiem moiem y twierdza moia/ wywyższeniem moim y wybáwićielem moim/ tharcza moia/ á w nim samym vfam/ bo on podbił pod mię lud moy.

3. *Pánie/ y cożiest człowiek iż nań ták masz baczenie/ á syn człowieczy iż się oń ták starasz?

4. Człowiek iest podobnym prożnośći/ á dni iego iáko ćień przechodza.

5. [A] Nákłońże Pánie niebá twego/ á zstęp/ dotkni gor/ á zákurza się.

6. Zábłysni błyskáwica á rosprosz ie/ puść strzały twoie/ y zátrwoż imi.

7. Sćiagni rękę twa z wysokośći/ á odkup mię/ wyrwi mię z wod wielkich/ y z [B] ręki synow obcych.

8. Kthorzy vstá maia fáleszne/ á [C] práwicá ich iest práwica omylna.

9. O Boże piosnkę nowa tobie záśpiewam/ w piosnkách y przy instrumenćiech o dźieśiąći strun śpiewáć tobie będę.

10. Onći dawa wybáwienie Krolom/ á on odkupił Dawidá sługę swego od srogiego mieczá.

11. Wybáwże mię á wyrwi mię z ręki synom obcym/ ktorych vstá są fáleszne/ á práwicá ich iest práwicá kłamliwa.

12. Aby byli synowie nászy iáko szczepy rodzáyne w młodośći swoiey/ á corki násze [D] iáko węgły wyćiosáne ná kształt Kośćiołá.

13. Spiżárnie násze są pełne obfituiąc we wszytkich zbożach/ trzody ná sze rodza tysiacmi/ á dźieśięć tysięcy po vlicách nászych.

14. Woły násze są duże/ niechayżeć nie będźie [E] rozerwánie/ áni iákie [F] prowádzenie/ á niechay nie będźie krzyk po vlicách nászych.

15. Szczęśliwyć to iest lud z ktorym się ták dźieie/ á błogosłáwiony tho lud ktorego Bogiem iest Pan.

Psalm. 145.

1. Zacna chwałá Páńska dla iego wielkośći. 6. Mocy. 7. Dobroći. 14. Opátrznośći. 17. Y dla spráwiedliwośći. 18. A zwłaszcza przećiw swym wiernym.

Chwałá Dawidowá.

1. Boże moy y Krolu/ wywyższáć ćię będę/ á ná wieki wieczne będę dobrorzeczył imieniowi twemu.

2. Ná káżdy dźień będę błogosłáwił tobie/ chwaląc imię twoie ná wieki wieczne.

3. Wielkić iest Pan y bárzo chwálebny/ á wielkość iego iest niedośćigniona.

4. Narod narodowi spráwy twoie opowiedáć będźie/ á moc iego oznáymowáć będą.

5. Ochędogę chwały y wielmożnośći twoiey/ w dźiwnych twych spráwách rospráwowáć będę.

6. Y moc strászliwych vczynkow twoich opowiedáć będą/ á zacność twoię oznaymię.

7. Pamiątkę wielkiey dobrotliwośći twey serdecznie wyznáią/ á spráwiedliwość twą rozgłászáć będą.

8. Dobrothliwyć y miłośierny iest

Kkk Pan/

---

* Wyższey. 8. v. 5. Zyd. 2. v. 6.

A W tych słowiech wyznawa że Bog przyidźie ná wspomożenie iego.

B To iest od złośnikow ktorzy odstąpili zakonu twoiego/ choćiaż się vsty wyznawáia być náśládowcámi twoimi.

C Tho mowi przećiw swym nieprzyiaćiołom/ kthorzy dawszy mu práwićę swą nie zdźierże iimu słowá.

D Abowiem dla ich pięknośći y poczćiwośći są ochędostwem domom swoim.

E To iest/ áby nieprzyiaćiel nie borzył murow nászych.

F Niechay od nieprzyiaćioł nie bywamy wygnáni.

Pan/ nie rychły ku gniewu/ y wielce dobrotliwy.

9. Dobryć iest Pan wszythkim/ á miłosierdźie iego nád wszytki spráwy iego.

10 Wysławiáia ćie Pánie wszythki spráwy twe/ a miłosnicy twoi błogosławia ćiebie.

11. Chwałe Krolestwá twego opowiedáia/ á o mocy twoiey rospráwuia.

12. Aby oznaymili mocy twe synom ludzkim/ y chwałe świetego Krolestwá twego.

13. Krolestwo twoie Krolestwo po wszytki wieki/ á opánowánie twoie ná potomne czásy.

14 Zádzierżawa Pan wszytki vpádłe/ á podnośi wszytki powalone.

* Psalm.104.v.27. 15. * Oczy wszytkich vfáia w tobie/ á ty im dawász pokarm czásu swoiego.

16. Otwarzász reke twoie á násycász do woley wszytko żywiace.

17. Spráwiedliwy iest Pan we wszytkich drogach swoich/ a miłosierny we wszech sprawach swoich.

18. Bliskić Pan iest wszem ktorzy go wzywaia/ y wszytkim ktorzy go prawdźiwie wzywáia.

19. Czyni dosyć woley tych ktorzy sie go boia/ á wysłuchawa wołania ich y záchowywa ie.

20 Strzeże Pan wszytkich ktorzy go miłuia/ á złośniki wszytki potráći.

21. Chwałe Páńska wysławiáć beda vstá moie/ á wszelkie ćiało dobrorzeczyć bedźie świetemu imieniowi iego áż ná wieki wieczne.

Psalm. 146.

2 Chwałá Boża. 3. Nápomina áby żaden nie vfał w mocy ludzkiey. 5. Ale tylko w samem Pánu ktory iest nád wszytko mocnieyszy y lepszy. 6. A ktemu iż okázuie dobroć swa przećiw vtrapionym gdy wszytki rzeczy w zacnym porzadku spráwuie.

1. Chwalćie Páná.

2. CHwalże duszo moiá Páná/ chwalić bede Páná poki iednom żyw/ a bede śpiewał Bogu memu poki mie iedno stawa.

3. Nie vfayćie w Kśiażetoch/ áni w żadnym człowieku w ktorym niemász rátunku żadnego.

4. Wynidźieć iego duch z niego/ á on sie obroći do źiemie swoiey/ á ná ten czás pogina myśli iego.

5. Szczesliwysz to iest kthoremu Bog Jakobow iest rátunkiem/ á ktory nádźieie swa ma w Bogu swym.

6. Ktory stworzył niebo y źiemie/ Morze/ y wszytko co w nich iest/ á ktory záchowywa prawde ná wieki.

7. Kthory czyni spráwiedliwość krzywde ćierpiacym/ á ktory dawa żywność złodniałym/ Pan ći rozwiezuie wieznie.

8. Pan ći oświeca ślepe/ á Pan podnośi vpádłe/ Pan miłuie spráwiedliwe.

9. Pan przestrzega gośćie sierotki y wdowe podpomaga/ á droge złośnikow podwráca.

10 Pan bedźie krolował ná wieki/ O Syon/ on ći iest Bogiem twem áży ná potomne czásy. Chwalćież Páná.

Psalm. 147.

1. 7. 12. Nápomina ku chwale Páńskiey. 2. 6. A to przez iego dobrotliwość ktora okázuie przećiw vtrapionym. 4. Iż sie okázuie madrośćia swoia. 5. Moca y spráwiedliwośćia. 8. 5. Przytym opátrznośćia swoia nád wszytkim stworzeniem. 10. A zwłaszcza przećiwko wiernym. 13. Abowiem sie on w tych kocha ktorzy sie go boia y ktorzy go miłuia.

1. CHwalćież wiecznego/ á bowiemći iest dobrze śpiewáć Bogu naszemu/ á wdźieczna tho iest y ochedożna chwałá.

2. Pan buduiac Jeruzalem/ zgromadza ty ktorzy sa rosproszeni z Jzraela.

3. Ktory vzdrawia skruszone ná sercu/ á záwiezuie rány ich.

4. Ktory zráchował liczbe gwiazd/ názywáiac káżda swem imieniem.

5. O wielkić iest Pán nász y wielce mocny/ á zrozumieniu iego niemász liczby.

6. Podnośi Pan vniżone/ á złośniki áż ná źiemie vniża.

7. Spiewayćież Pánu z chwałą/ á śpiewayćie Bogu nászemu przy harfie.

8. Ten ktory okrywa niebiosá obłokami/ á

karmi/ á przyprawnie deſzcz ziemi/ ktory dawa rość trawie po gorach

9\. Ktory dawa bydłu pokarm ich/ *y kruczętom ktore nań wołáią.

10 Ten ći ſie nie roſkocha w mocy końſkiey/ áni ſie kocha w goleniách męſkich.

11\. Miłuieć Pan ty ktorzy ſie go boią/ á ktorzy vfáią miłoſierdziu iego.

12\. Chwal że Jeruzálem Páná/ chwal że Syonie Bogá twoiego.

13\. Abowiem on czyni mocne záwory w bránach twoich/ á błogoſłáwi ſynom twoim w pośrod ćiebie.

14 Ktory czyni pokoy w gránicách twoich/ á náſyca ćie przewybornym zbożem.

15\. Ktory puſzcza ſłowo ſwe ná ziemię/ á bárzo prędko bieży ſłowo ie°.

16\. Ktory dawa śnieg iáko wełnę/ á ſzron rozſypuie iáko popioł.

17\. Miece lod ſwoy ſztukámi/ y ktoż ſie oſtoi przed zimnem iego?

18\. Poſyła ſłowo ſwe/ y roſtapiá ie/ powienie wiátrem ſwem á roſpłyną ſie wody.

19\. Oznáymuie ſłowo ſwe Jákobowi/ á vſtáwy ſwey ſądy ſwe Izráelowi.

20 Nie káżdemuć ták vczynił narodowi/ áni im dał poznáć ſądow ſwoich. Chwalćie Páná.

Pſalm. 148.

Tu w thym pſálmie ieſt nápominánie do wſzego ſtworzenia áby wyſtáwiáło Páná. 5. Ták w ſtworzeniu iák y w nadobnym porządku wſzytkiego. 14. Przytym z dobrotliwośći iego ktorą okázuie przećiw wſzem ludziom.

1\. Chwalćie Páná.

Wyſtworzenia niebieſkie chwalćie Bogá/ y wy ktorzy ieſteśćie ná wyſokośćiách chwalćie go.

2\. Chwalćież go wſzyſcy ánieli ie°/ chwalćież go wſzytki woyſká iego.

3\. Chwalćież go Słońce y Mieśiąc/ chwalćie go wſzytki iáſne gwiazdy.

4\. Chwalćież go wſzytki niebioſá *y wody ktore ſą nád obłoki.

5\. Niechayżeć chwalą imię Páńſkie/ ábowiem on roſkazał y ſtworzone ſą.

6\. Y poſtánowił ie áż ná wieki wieczne/ y dał im prawo ktore nie vſtánie.

7\. Chwalćież Páná wy ſtworzenia ziemſkie/ ſmokowie/ y wſzytki przepáśći.

8\. Ogień/ grad/ śnieg/ y mgły/ y wiátr gwáłtowny czyniąc doſyć słowu iego.

9\. Gory/ y wſzytki pagorki/ drzewá rodzáyne/ y wſzytki Cedry.

10 Zwierzętá/ y wſzytki bydłá/ gádziny/ y ptáſtwá ſkrzydláſte.

11\. Krolowie ziemſcy y wſzyſcy narodowie/ Kśiążętá y wſzyſcy ſędziowie ziemie.

12\. Młodźieńcy y też pánienki/ ſtárſzy y z młodſzemi.

13\. Chwalćież imię Páńſkie/ gdyż ieſt wywyżſzone imię iego ſámego/ á chwałá iego ná ziemi y ná niebie.

14 Y wywyżſzył [A] zacność ludu ſwego/ ku chwale miłośnikom ſwoim ſynom Izráelſkim/ ktorzy ſą nabliżſzym ludem iego. Chwalćież Páná.

Pſalm. 149.

1\. Nápomina kośćioł ku chwale Páńſkiey. 4. Dla życzności ktorą okazał przećiw nie mu. 6. Y dla zwyćięſtw zacnych ktore otrzymał przećiw możnym nieprzyiaćiołom.

1\. Chwalćież Páná.

Spiewaycie Pánu pioſnkę nową/ á chwałá iego niechay będźie w zgromádzeniu miłośnikow iego.

2\. Niechay ſie Izráel rozweſeli w ſtworzyćielu ſwoim/ á Syończycy niechay ſie roſkocháią w Krolu ſwoim.

3\. Chwalćież imię Páńſkie ná piſzczałkách y ná bębnie/ á przy hárfie śpiewayćie iemu.

4\. Abowiem ſię Pan kocha w ludu ſwoim/ á vwielbi pokorne w zbáwieniu.

5\. Rozweſelą ſie miłośnicy iego w chwale/ á rozrádują ſie w łożnicách ſwoich.

6\. Wyſławiánia Boże będą w vśćiech ich/ á miecze oſtre w ręku ich.

7\. Aby czynili pomſtę nád pogány/ á poſzkáli narody.

Job 39.v.9.

* 1. Mo.1.v.7. Dani.3.v.60.

[A] W Żydowſkiem ſtoi/ rog.

8. Aby Krole ich okowáli w petá/ á ſláchćice ich w petá żelázne.

9. Aby nád niemi vczynili ſad/ á tá kać bedzie vczćiwość wſzytkim miłośnikom iego. Chwalćie Páná.

Pſalm. 150.

1. Nápomina áby wystawiano máieſtat Páńſki ná wſzytkich inſtrumenciech. 6. A ſpołu áby go chwaliły wſzythki rzeczy żywiące.

1. Chwalćież Páná.

Chwalćież Bogá ná świethym mieyſcu iego / chwalćie go w vtwierdzeniu mocy iego.

2. Chwalćie go w mocách iego / chwalćie go według zacney wielmożnośći iego.

3. Chwalćie go ná głośnych trąbách/ chwalćie go ná ſtrzypicách y ná hárfie.

4. Chwalćie go ná bebnie y ná piſzczałce/ chwalćie go ná regałech y ná orgániech.

5. Chwalćie go z głośnemi cymbały/ y z cymbały wdziecznie brzmiącemi.

6. Niechayżeć wſzelka duſzá chwali Páná. Chwalćież Páná.

Kſiegi Przypowieśći Sálomonowych.

Argument.

Gdy Duch świety zacnie wywyżſzył Sálomoná dźiwną mądrośćią/ o ktorey przypomina hiſtorya pierwſzych Kſiąg Krolewſkich/ tedy to w ten ſpoſob vczynił iáko záwżdy zwykł/ gdy Prorokom y wiernym ſwoim vżyczał darow ſwoich/ áby ony były obracáne ku pożytkowi Kośćiołá iego/ w ktorego ſkárbie chćiał też mieć y thy Kſięgi iáko kleynot złothy oſádzony wielem kámieni drogich/ Abowiem ty kſięgi pełne ſą oſobliwych powieśći/ ktore wyſzły z vſt tego ták mądrego Krolá/ á zebráne ſą z liczby onych trzech thyśiecy/ o ktorych przypomina Hiſthorya pierwſzych Kſiąg Krolewſkich w czwartym Kápitulum. A tuć ſie w nich zámyka náuká ktora należy ku ſłuſznemu porządkowi żywotá człowieczego. Nádto/ iż ty powieśći máią w ſobie nieiákie podobieńſtwá y przyrownánia z rzeczy przytoczone/ tedy ie Zydowie przezwáli podobieńſtwy/ A śiedmdźieśiat wykłádaczow názwáli ie po Grecku/ Przypowieśći/ to ieſt/ powieśći o náuce/ w ktorych ácz inaczey ſą słowá/ á wſzákoż ináczey mą ią być rozumiáne.

Kápitul. 1.

2. Skutek y moc słowá Bożego. 7. Pożytek ktory pochodzi z boiaźni z wiádomośći y z poſłuſzeńſtwá iego. 10. Szaleni tym gárdzą ktorych ſie przeſtrzegáć mamy. 20. Vſkarżánie mądrośći y ſkutek iey. 24. A iż oná odſtępuie od tych ktorzy ią gárdzą.

1. Powieśći Sálomoná Syná Dawidowego Krolá Izráelſkiego.

2. Ku poznániu mądrośći y náuki/ y ku [A] zrozumieniu słow roſtropnych.

3. Ku przyięciu [B] kárnośći roſtropnośći ſpráwiedliwośći/ [C] sądu y práwośći.

4. Ku podániu proſtaczkom oſtrożnośći/ á młodźieńcom náuki y dowćipu.

5. Będźie ſłuchał mądry á będźie vczeńſzy/ á człowiek roſtropny thym opátrznieyſzym będźie.

6. Aby rozumiał przypowieśći y wykłády ich/ słowá ludźi mądrych/ y gádki ich.

7. *Boiaźń Páńſka ieſt początkiem vmieiętnośći/ ale mądrość y ćwiczenie ſzaleni wzgárdzáią.

8. [D] Synu moy ſłuchayże ćwiczenia oycá twoiego/ á nie opuſzczay náuki [E] mátki twoiey.

9. Abowiem to będźie przypadkiem łáſki głowie twoiey/ y iáko łáncuch koſztowny ná ſzyi twoiey.

A Tho ieſt/ słowá Bożego w ktorym thylko sámem ieſt vmieiethność práwdziwa.

B To ieſt / ábyſmy ſie poddawáli w kárność ludźiam mądrym y roſtropnym.

C To ieſt/ ábychmy ſie vczyli iáko przećiwko káżdemu po winność ſwą zá chowáć mamy.

* Pſalm. 110. v. 10. Ekkle. 1. v. 16.

D Tu mowi w oſobie Bożey / okázuiąc to/ iż on ieſt oycem nas wſzytkich abo thież w oſobie páſterzá y náuczyćiela kośćielnego/ ktorego też tu oycem názywa.

E To ſie rozumie o wiernych Páńſkich ktorzy ſie rozmnażáią przez náśienie słowá Bożego w Kośćiele ie / ktory ieſt ſłupem mocnym práwdy/ A przeto gi tu názywa mátką wiernych.

Synu

10 Synu moy nie przystaway że ieśliby cie [F] grzesznicy zwieść chcieli.

11. Jesliby mowili/ Podź z námi á czyháymy ná rozlanie krwie/ á záſadzmy ſie ná niewinnego przez przyczyny.

12. Pożrzymyż ie żywo iáko grob/ á całkiem iáko ty ktorzy zſthepuia w doł.

13. Naydźiemy wszeláki kosztowne máietnośći/ á nápełniemy domy náſze łupow.

14 Będźieſz ſie z námi dźielił zá rowno/á ieden mieszek wszyscy mieć będźiemy.

15. Nie chodźże w droge z nimi synu moy/ á záwśćiągni nogi twoiey od śćieżek ich.

16. † Abowiem nogi ich bieżą ku złemu/ á spieszne ſą ku rozlaniu krwie.

17. Záiſte bez przyczyny ſtháwiáią ſieci ná wszytki ptaki.

18. Tacy ći czyháią ná ich krew/ á záſadzáią ſie ná zdrowie ich.

19. Tákić ieſt zwyczay káżdego ktory zysku prágnie/ ábowiem dla niego odeymuie zdrowie drugiemu.

20 Mądrość woła ná dworze/ á krzyczy głoſem ſwym ná vlicách.

21. Woła ná roſtániu drog y miedzy zgromádzeniem ludźi w bronách y w mieśćiech opowieda powieśći ſwoie.

22 Y [G] długoż głupcy będźiećie ſie kocháć w głupſtwie? á posmiewcę kocháć w ſwych śmiechowiſkách? á ſzáleni będą mieć w nienawiśći mądrość?

23 Náwroććież ſie ná moie karánie/ oto wam oznáymuię duchá moiego/ á będźiećie vmieć słowá moie.

24 Dla tego iżem was wzywáłá/ á nie chćieliśćie/ śćiągáłám ku wam ręce moie/ ále żaden báczyć nie chćiał.

25 Y obroćiliśćie wniwecz wszythkie ráde moie/ á niechćieliśćie przyiąć karánia mego.

26 A [H] przetoż ia też w wászym zginieniu śmiać ſie będę/ y będę z was szydźić gdy ná was ſtrách wász przypádnie.

27 Gdy przyidźie ná was ſtrách y zginienie/ iákoby ſpuſtoſzenie y niepogodá/ y gdy was ogárnie ścisk y vtrapienie.

28 [I] Tedy mie wzywáć będą á nie wysłucham ich / z poránku mie ſzukáć będą á nie naydą mie.

29 Przeto iż mieli w nienawiśći vmieietność/ á w boiáźni Páńſkiey ſie nie kocháli.

30 Ani przeſtawáli ná mey rádźie/ o wszem gárdźili wszelkim karániem moim.

31. A przethoż będą vżywáć owocu ſpraw ſwoich/ á náſycą ſie rádámi ſwemi.

32 Abowiem roſkoſz głupce pomorduie/ á ſzczęśćie wytráci ſzaleńce.

33 Ale ten kthory mnie ieſt posłuszny/ w beſpieczeńſtwie mieszkáć będźie/ á odpoczynie ſobie nie boiąc ſie nieſzczęśćia.

Kapitu. 2.

1-5. Mądrość wzywáiąc nas ku posłuszeńſtwu ſwemu/ náucza nas prawdźiwey boiáźni Bożey. 6. Ktora bywa dawaná z wyſokośći. 8. A zá iey ſprawą vczymy ſie pobożnych obyczáiow y ſprawiedliwośći. 12. Y iáko ſie wyſtrzegáć mamy rad y ſpraw ludźi złośćiwych.

1. Jeśliż synu moy przyimieſz słowá moie/ á záchowaſz ſam v ſiebie roſkazánia moie.

2. Abyś pilnie przykłonił vchá twoiego ku mądrośći/ á przyłożył ſerce ſwe ku roſtropnośći.

3. Jesliż thez wzowieſz mądrośći/ á głoſem twym záwołaſz roſtropnośći.

4. Jeśli iey ſzukáć będźieſz iáko srebrá/ á będźieſz iey pilnował iáko ſkárbow.

5. Tedy zrozumieſz boiaźń Páńſką/ á znaydźieſz znáiomość Bożą.

6. Abowiemći Pan dawa mądrość/ á z vſt iego przychodźi poznánie y rozumienie.

7. Tenći záchowywa pobożne w doſkonáłośći/ á ieſt tarczą tym ktorzy chodzą w ſzczyrośći.

8. Ku ſtrzeżeniu ſądow ſpráwiedliwych/ y drogi miłośnikow ſwoich.

9. Tedy zrozumieſz ſprawiedliwość y ſąd/ práwość y wszytki śćieżki dobre.

10 Gdy przyidźie mądrość do ſercá twego/ á vmieiętność będźie wdźięczna duszy twoiey.

11. Tedy ćie oſtrożność ſtrzedz będźie/ á zrozumienie záchowa ćie.

12. Aby ćie wyrwáło od drogi złey/ y od czło-

od człowieká przewrotnie mowiącego.

13. Y od tych [A] ktorzy opuszczáią ścieszki przosthe/ vdawáiąc się drogámi ćiemnemi.

[A] To iest/ kthorzy opuśćiwszy słowo Boże vdawáią się zá swymi wymysły.

14. Y od thych ktorzy się kocháią źle czyniąc/ á wesela się w złośćiwych przewrotnośćiách.

15. Ktorych śćieszki są krzywe/ á oni są przewrotnemi ná drogách swych.

16. Aby ćię wyrwał od niewiásty postronney y obcey/ kthora pochlebnie łágodnemi słowy.

17. Ktora opuszcza [B] wodzá młodośći swoiey/ á zápomniáłá [C] przymierza Bogá swoiego.

[B] Thym przezwiskiem nazywa męża/ iż iest głową żony swey y wodzem

[C] To iest/ obietnice małżeńskiey.

18. Abowiem dom iey iest bliski śmierći/ á ściesżki iey wiodą do vmárłych

19. Wszyscy kthorzy do niey wnidą/ nie wrocą się/ á nie tráfią do śćieszki żywotá.

20 A przetoż chodź drogámi ludzi pobożnych/ á strzeż śćieszki spráwiedliwych.

21. Boć ludźie cnotliwi będą mieszkáć ná źiemi/ á ludźie szczyrzy pozostáną ná niey.

22 * Alec złośnicy będą wykorzenieni z źiemie/ á niewiernicy będą z niey wyglę dzeni.

* Job.18.v.7.

Kápitu. 3.

1. Słowo Páńskie dawa żywot 3. Miłośierdźie y prawdę. 5. Vfánie y boiaźń. 9. Pożytek ktory przychodźi z chwały Páńskiey. 13. Wysławiánie mądrośći. 21. Wszytko się obráca ku dobremu tym ktorzy nasláduią słowá Bożego. 27. Záleca miłość. 31. Złośnikow násládowáć nie mamy.

1. * Nie zápominay Synu moy zakonu mego/ á serce twoie niechay strzeże roskazánia moiego.

* w.5. Mo.8.v.1. y.30.v.16.

2. Abowiem długie czásy y látá żywotá thwoiego/ y pokoy przynioszą tobie.

3. Miłośierdźie y prawdá [A] niechay się nie puszczáią ćiebie/ á vwiąż ie sobie v szyie/ y nápisz ie ná tablicy sercá twoiego.

[A] W thych słowie zaleca iáka wielką pilność y stáránie mieć mamy o koło roskazánia Páńskiego.

4. Tedy naydźiesz łáskę y rozum dobry/ ták v Bogá iáko y v ludźi.

5. Vfayże Pánu ze wszytkiego sercá twego/ á nie spuszczay się ná twoie rostropność.

6. Ná wszytkich drogách twoich poznaway go/ á onći wyprostuie śćieszki twoie.

7. * Nie chćiey być mądrym sam v siebie/ ale się boy Páná y vchodź złośći.

* Rzym.12.v.16.

8. Abowiem z tąd ozdrowienie [B] żywot twoy/ á nápełnią się kośći twe.

[B] W Żydowskim stoi/ pępek/ w ktorych słowiech vkázuie/ iż nic ná czym nie ma zeydź potrzebam ćiáłá człowieczego.

9. † Czći Páná z bogactw twoich/ y z pierworodztw wszythkich dochodow twoich.

† Tob.4.v.9. Luk.14.v.12.

10 Y będą obfićie nápełnione gumná twoie/ á od winá nowego będą się pádáć prásy twoie.

11. * Nie odrzucayże synu moy karánia Páńskiego/ á nie bądź theskliw przed tresktániem iego.

* Żyd.12.v.5. Ziáw.3.v.17.

12. Abowiem kogo Pan miłuie tego karze/ á iáko oćiec ktory bárzo syná miłuie.

13. Szczęśliwyż to iest człowiek ktory naydźie mądrość/ y then ktory w sobie okazuie rostropność.

14 Abowiem oná lepszem iest kupiectwem niż kupiectwo srebrá/ á lepsze są pożytki iey niż szczyre złoto.

15. Droższa iest niżli perły/ á żadne y nákosztownieysze twe rzeczy z nią nie zrownáią.

16. W práwicy iey są czásy długo trwáiące/ á w lewey ręce iey bogactwá y zacnośći.

17. Drogi iey są drogi roskoszne/ á ná wszytkich iey śćieszkách poko".

18. Tym ktorzy iey dostąpią iest drzewem żywotá/ á szczęśliwi są ktorzy się iey trzymáią.

19. Pan w mądrośći vgrunthował źiemię/ á w rostropnośći vmocnił niebiosá.

20 W vmieiętnośći iego rozsthąpiły się przepáśći/ á obłoki pokrápiáią rosą.

21. Synu moy niechayżeć tedy od oczu twych nie odstępuią/ á strzeż zakonu y ostrożnośći.

22 Y będą żywotem duszy twoiey/ á łáską szyi twoiey.

23 Tedy będźiesz chodźił bespiecznie drogámi twemi/ á nie potknie się nogá twoiá.

24 Jeśliż się vkłádźiesz/ nie przyidźie ná ćię strách/ á leżąc nie zátrwożysz się/ y gdy się vpokoisz/ wdźięczny będźie sen twoy.

25 Nie vlękniesz się postráchu gwałtownego/ áni vpadku gdy przyidźie ná złośniki.

Abowiem

26\. Abowiem Pan będźie vfániem twoiem/ á będźie strzegł nogi twey od sámołowki.

27 Nie záwśćiągay dobrá od tego komu należy/ gdyż to masz w mocy swey iż ie dáć możesz.

28 Nie mow bliźniemu twemu/ Idź á wroćisz sie/ y damći iutro/ á zwłá⸗ szczá gdy masz to v siebie.

29 Nie myśl nic złego przećiw bliźnie⸗ mu twemu/ gdyż on z tobą mieszka bespiecznie.

30 Nie wadź sie z człowiekiem przez przyczyny/ ieslić nic złego nie zá⸗ winił.

31\. [e] Nie bądź zazdrośćiw człowieko wi niespráwiedliwemu/ áni sobie o⸗ bieray żadney drogi iego.

[e] Psalm.38.v.1.

32 Abowiemći iest obrzydłym przed Pánem przewrotnik/ ále on cno⸗ tliwym oznáymuie táiemnice swe.

33 Przeklectwo Páńskie iest w do⸗ mu złośnikowym/ á mieszkániu sprá wiedliwych błogosłáwi.

34 Záprawdęć on szydźi z pośmiew cow/ ále pokornym okázuie łáskę.

35 Otrzymáią mądrzy dźiedźicznie chwałę/ á szaleni ácz sie wywyższáią odnioſą ná sobie zełżywość.

Kapitu. 4.

1\. Nápomina káżdego ku słuchániu mą⸗ drośći y drog iey. 6. 22. Dla rozmáithych pożytkow ktore z niey przypádáią. 14. Przy tym roskázuie sie strzedz skáżoney drogi zło śnikow. 23. Y pilną straż mieć około sercá swego/ á chodźić w vprzeymey szczyrośći.

1\. Słuchayćie synowie prze⸗ strogi oycow⸗ skiey/ á nákłoń ćie vchá ku v⸗ mieniu rostro⸗ pnośći.

2\. Abowiemći wam podawam ná⸗ ukę dobrą/ á przetoż nie opuszczayćie zakonu mego.

3\. Y ia gdym był młodźieńczykiem synaczkiem v oycá mego/ á iedynacz kiem miedzy syny mátki moiey.

4\. Onći mie vczył powiedáiąc mi/ Niechay sie serce twe trzyma powie śći moich/ strzeszże roskazánia mo⸗ iego/ á będźiesz żył.

5\. Stáray sie o mądrość y nábyway rostropnośći/ á nie zápominay/ áni sie vchylay od powieśći vst moich.

6\. Nie opuszczay iey á będźie ćie strze gła/ rozmiłuy sie iey á záchowa ćie.

7\. Mądrość ci ma przodek przed w⸗ szytkim/ á przetoż szukay mądrośći/ á nád wszytkę twą máiętność nábyway sobie rostropnośći.

8\. Miey ią w poważe á wywyższy ćie/ á gdy sie iey rozmiłuiesz vczyni ćie zacnym.

9\. Da głowie twey pomnożenie łá⸗ ski/ á poda tobie koronę ochędożną.

10 Słuchayże synu moy/ á przyimi powieśći moie/ y przedłużą sie tobie látá we zdrowiu.

11\. Náuczyłem ćie chodźić drogą mą⸗ drośći/ á prowádźiłem ćie po śćiesz⸗ kách prostych.

12\. Gdy poydźiesz/ nie będźie vćisnio⸗ ny chod twoy/ á iesli pobieżysz/ nie potkniesz sie.

13\. Przyimiż karánie á nie opusz⸗ czay go/ strzeż go/ ábowiemći ono iest żywotem twoim.

14 Nie vdaway sie śćieszką złośni⸗ kow/ áni chodź drogą niepobożnych.

15\. Opuść ią áni chodź przez nię/ od chyl sie od niey á omiń ią.

16\. Abowiemći oni nie zásną iesli cze go złego nie vczynią/ áni sie vpokoią áż kogo w vpadek przywiodą.

17\. Abowiem pożywáią chlebá nábytego złośćiwie/ á piią wino z drá⸗ piestwá.

18\. Alec śćieszká spráwiedliwych iest iáko świátła gwiazdá iutrzenná/ ktora wszedszy świeći áż do białego dniá.

19\. A drogá złośćiwych iestći ćiem⸗ ność/ áni wiedzą ná czym sie potkną.

20 Pilnuyże synu moy słow moich/ á ku powieśćiam moiem nákłoń v⸗ chá twoiego.

21\. Niechayżeć nie odstępuią od oczu twoich/ ále ie záchoway w sercu two iem.

22 Abowiemći są zdrowiem tym ktorzy ie naydują/ á vzdrowieniem wszelkiemu ćiału.

23 Záchowywayże w pilney straży serce twoie/ ábowiemći z niego po⸗ chodźi żywot.

24 Oddal od siebie vstá przewrotne/ á odeymi precz od siebie wárgi zło⸗ śćiwe.

25 Oczy twe niechay pátrzą ná to co iest dobre/ á powieki twoie niechać wyprostuią drogę twoię przed tobą.

26 Wymierz śćieszkę nogam twoim/

á wszytki drogi twoie wyprostuy.

27. Nie vchylay sie ani ná práwo áni ná lewo/owszem odchyl noge twoie od złego.

Kapitu. 5.

2. Wszeteczna niewiasta iest szkodliwa. 9. Thákże y o márnotráctwo. 15. Mamy żyć poczciwą pracą swą. 16. Wspomagaiąc potrzebne. 18. Zone miłowáć mamy. 20. A cudzey sie strzedz. 22. Złośnicy złości naśláduia.

1. Badź pilen synu moy mądrości moiey/ á ku moiey rostropności nákłoń vchá twoiego.

2. Abyś strzegł rády/ á wargi twe áby záchowywáły vmieietność.

3. Abowiem niewiásty obcey rospływáią sie [A] wargi iáko plastr miodu/ á vstá iey są słodsze niż oliwá.

A Tho iest/ łudárstwá niewiasty nie wstydliwey.

4. Ale koniec rzeczy iey iest gorzki iáko piołyn/ á ostry iáko miecz po obu stron ostrze máiący.

5. Nogi iey zstępuią do śmierći/ á chod iey ćiągnie sie do piekłá.

6. Jeslibyś chćiał rozważyć śćieszke żywota iey/ tedyć są nie pewne drogi iey áni ich poznasz.

7. A przetho ż teraz synowie bądźćie mi posłusznymi/ á nie odsthępuyćie od powieśći vst moich.

8. Z dáleká idź od niey droga twoia/ á nie chodź blisko ku drzwiam domu iey.

9. Byś snadź nie dał obcym [B] chwały twoiey/ a lat twoich okrutnikom.

B Tho iest/ mocy y młodośći twoiey.

10. By sie snadź nie násyćili obcy mocą twoią/ á praca twoiá nie zostáłá w domu cudzym.

11. Y będźiesz nárzekał w ostáteczne thwoie czásy / kiedy zniszczy czerstwość y ćiało twoie.

12. Y rzeczesz/ O iákożem miał w nienawiśći przestrogę/ á serce moie wzgárdzało karániem.

13. A nie chćiałem być posłusznym głosu ćwiczących mie/ á tym ktorzy mie vczyli nie nákłániałem vchá mego.

14. Máluczkom nie przyszedł we wszytko nieszczęśćie/ w pośrzod zebránia y zgromádzenia.

C Thu nam záleca trzeźwość y praca własciwą rąk nászych z ktorey żyć mamy.

15. [C] Piyże wody cysterny twoiey/ y wody płynące z stoku twoiego.

16. [D] Zrzodłá twoie niechać sie precz rozeydą / á po vlicách strumienie wod.

D Záleca miłość społeczną ku bliźniemu/ y iáłmużnę.

17. Niechayżeć tobie sámemu będą/ á [E] nie cudzym z tobą.

E Chce thego po nas ábyśmy z ludźmi wszetecznemi y cudzołożnymi nie miewáli towárzystwá.

18. Zrzodło twe niechay będźie błogosłáwione / á kochay sie w żenie młodośći twoiey.

19. [F] Niechayżeć będźie iáko łáni wdźięczna/ y łániątko roskoszne / niechayćie ná kázdy czás piersi iey násycáią á vstáwicznie sie kochay w miłośći iey.

F Tu vkázuie wielkie błogosłáwieństwo w małżeństwie/ thák iáko w nieczystośćie przekleństwo.

20. Y przecz że sie masz kocháć Synu moy w obcey / á przecz masz obłápiáć niewiástę postronną?

21. Gdyż drogi człowiecze są przed oczymá Páńskiemi/ á on rozmierza wszytki śćieszki iego.

22. Złośniká tedy poimáią złośći iego/ będźie związan powrozy grzechu swoiego.

23. On ći vmrze przeto że nie przyimował karánia/ á zábłądźi dla wielkiego głupstwá swoiego.

Kapitu. 6.

1. Nie mamy ręczyć ni zá kogo nie rozmyślnie. 3. Y co czynić iesliby chmy ták vczynili. 6. Przekłádáiąc ná przykład mrowkę nápomina wszech ku pracy. 12. Wypisuie przyrodzenie złośnikow. 16. Y to czym sie Bog brzydźi. 20. Słowo Páńskie przed oczymá vsthawicznie mieć mamy. 24. Cudzołostwá sie strzedz.

1. Synu moy/ iesliż przyrzeczesz zá bliźniego twoiego/ y dasz zań rękę twą komu obcemu.

2. Jużeś sie vwikłał słowy vst twoich/ á podchwycon iesteś powieśćiámi vst twoich.

3. A przethoż vczyń ták miły synu/ chcesz li być wolen/ gdyżeś wpadł w ręce bliźniego twego / idźże á vpokorz mu sie wźiąwszy z sobą do thego twe przyiaćioły.

4. Nie dopuszczayże snowi oćiążáć oczu twoich / áni dosypiáć powiekam twoim.

5. [A] Wymkni sie iáko sárná z ręku myśliwcowych/ á iáko pthak z rąk ptasznikowych.

A W podobieństwie myśliwcow okazuie thy ludzi ktorzy komu czego poręczáią/ á w podobieństwie sarny [illegible] rękoymie/ w słowiech [illegible] wa znáć być [illegible] kie niebespie[illegible] stwo tych co zá [illegible] go ręczą/ A [illegible] koś chátowe [illegible] padł i máią być [illegible] tośćią przes[illegible] hámowane.

6. Idźże leniwcze do mrowki/ á obacz drogi iey/ y bądź mędrszym.

Ktora

7\. Ktora gdyż nie ma wodzá przełożonego ani Páná.

8\. A wſzákoż poki lećie/ gotuie ſobie pokarm/ á we żniwá zgromadza żywność ſobie.

9\. Y długoż ták będźieſz doſypiał leniwcze/ y kiedyż ſie ocućiſz ze ſnu ſwoiego?

10\. [B] Máło ſpiąc/ máło ſpiąc/ á nie długo ręce ſwe ſkłádáiąc ku ſpániu.

11\. Otoć przyidźie iáko gość niedoſtátek twoy/ á vboſtwo twoie iáko [C] mąż zbroyny.

[B] Tu ſie rozumie o ludźiách leniwych/ ktorzy záwżdy powiedáią że máło doſypiáią/ choćiaż ſą w vſtáwicznym ośpálſtwie y prożnowániu.

[C] Abo iáko zboycá ktorego rąk vydź nie może.

12\. Człowiek niepobożny á mąż złośćiwy chodźi z przewrotnemi vſty.

13\. [D] Mruga oczymá á práwie y nogámi mowi/ okázuiąc pálcy ſwemi

14\. Przewrotnośći ſą w ſercu iego/ á ná káżdy czás zmyſla złośći wſzczynáiąc zwády.

[D] To ieſt/ człowiek przewrothny choćiaż nie śmie mowić/ á wſzákoż niepobożność ſwoię okázuie wſzytkiemi członkámi ſwemi.

15\. A przetoż natychmiaſt przyidźie vpádek iego/ á z trzaſkiem ſie obáli nie máiąc lekárſtwá.

16\. Sześć ſą rzeczy ktorych Bog nienawidźi/ y owſzem śiedm ktoremi ſie brzydźi duſzá iego.

17\. To ieſt/ oczymá wynioſłemi/ ięzykiem kłamliwym/ y rękámi krew niewinną wylewáiącemi.

18\. Sercem kthore wynáyduie myśli złośćiwe/ y nogámi ktore ſie kwápią bieżeć ku złemu.

19\. Swiádkiem fálſzywym ktory powieda kłamſtwo/ y tym kthory śieie nieſnáſki miedzy bráćią.

20\. Strzeżyſz ſynu moy roſkazánia oycá twoiego/ á nie opuſzczay nápominánia mátki ſwoiey.

21\. Więżyſz ie záwżdy v ſercá twego á wieſzay ie v ſzyie twoiey.

22\. Abowiem gdy ſie przechádzáć będźieſz poprowádźi ćię/ á gdy záśnieſz będźie ćię ſtrzedz/ gdy ſie ocućiſz/ będźie rozmáwiáć z tobą.

23\. Abowiem roſkazánie ieſt iáko pochodnia/ á nápominánie iáko świátłość/ á karánie z ćwiczeniem ieſt drogą żywotá.

24\. Aby ćię ſtrzegły od niewiáſty złey/ y od łágodnego ięzyká niewiáſty poſtronney.

25\. Nie chwytayże ſie w ſercu twem cudnośći iey/ á nie dáy ſie poimáć oczedoſtwu iey.

26\. Abowiem dla [E] niewiáſty wſzetecżney przyidźie człowiek w niedoſtatek chlebá/ á niewiáſthá zacną myſl człowieczą vłowi.

[E] Ktory ſie ſtowárzyſzy z niewiáſthą wſzeteczną/ nie tylko iż przyidźie w vboſtwo doczesne/ ále też y duſzę ſwą záprzedá dyabłu w niewolą.

27\. Izaż człowiek nábierze ogniá do zánádrá ſwoich/ áby nie miał ſpalić ſzáty ſwoiey?

28\. Izaż kto będźie chodźić po roſpalonem węglu/ áby nie miał ſobie nog popárzyć?

29\. Takżeć ktory wnidźie do żony bliźniego ſwego/ á kthokolwiek ſie iey dotknie/ zoſtawa winnym.

30\. Y złodźieiáć nie winuią ieſliż co vkrádnie czáſu głodu ku záchowániu zdrowia ſwoiego.

31\. Ale gdy ználeźion będźie/ czyni nagrodę po śiedm kroć/ abo zápłáći wſzytká máietnośćią domu ſwego.

32\. Ale [F] ktory ſie cudzołoſtwá dopuśći z niewiáſtą/ ieſt ſercá ſzalonego/ á ktory ſie dopuśći tego/ tráći duſzę ſwoię.

33\. [G] Karánie y zelżywość odnieśie/ á pohánbienie iego nie będźie zátárte.

34\. Abowiem mąż poruſzony popędliwośćią miłośći podeyźrzáney/ nie pofolguie czáſu pomſty.

35\. Nie przyimie ni od kogo iednánia/ áni przeſtánie choćiażby mu też dawano nawiętſze dáry.

[F] Tu hánbi cudzołoſtwo/ abowiem cudzołożnik z vporney złośći grzeſzác/ gorſzy ieſt niżli złodźiey kthory potrzebą przymuſzony krádnie.

[G] Abowiem wedle zakonu Bożego y praw poſpolithych cudzołożnik śmierćią ma być karan.

Kápitu. 7.

1.24. Nápomina ku vmiłowániu mądrośći y słowá Bożego. 5. Zá ktorem może ſie vwiárowáć niewiáſt wſzetecznych. 6. Opowieda chytrośći niewiáſth cudzołożnych/ ktoremi przywodzą ku zginieniu ludźi młode.

1\. Synu moy/ powieśći moich ſtrzeż á roſkazánia moie záchoway v śiebie.

2\. Strzeż mego roſkazánia/ y będźieſz żył/ á zakonu mego iáko źrzenice w oczách twoich.

3\. Vwiąż ie ná pálcách thwoich/ á nápiſz ie ná tablicách ſerca twego.

4\. Powiedz mądrośći iżeś ty ieſt śioſtrá moiá/ á roſtropność názyway powinowátą ſwoią.

5\. Aby ćię ſtrzegły od niewiáſty cudzey/ y od obcey ktora w ſobie ma łágodne słowá.

6\. Bo gdym pátrzał oknem z domu mego y przez krátę moię.

7\. Thedym widźiał miedzy głupiemi/ á vpátrzyłem miedzy młodźieńcy iednego z nich ſzalonego.

8\. Ktory ſzedł vlicą podle węgłu iey/

á proſto

á prosto szedł ku iey domowi.

9. Zmierzkiem/á pod wieczor w ćiemności nocney.

10 A oto wyszłá przećiwko niemu niewiástá w vbiorze wszetecznym/ á bárzo chytra.

11. Szczebietliwa/przewrothna/á kthorey nogi nie moga sie osthać w domu swym.

12. Ale pod czás ná dworze/nikiedy ná vlicách/ czyháiac po wszythkich kaćiech.

13. Y vchwyćiłá sie go/ á pocáłowáłá go/á odłożywszy wstyd od twarzy/rzekłá ku niemu.

14 [A] Odpráwiłám dźiśia ofiáry zá pokoy/ y vczyniłám dosyć ślubom moim.

[A] Tu sie ogląda ná Cerymonie zakonne/ Jákoby rzec chćiáłá/iżemći iest czysta/áby pod tą pokrywką świátośći zakryłá swoie wszeteczność.

15. A pezetożem wyszłá przećiw thobie ábym ćie szukáłá/y nálazłam ćie.

16. Łoże moie przykryłám kołdra/ y dáłám ie pieknie wyrzezáć rzemieśnikowi/vsznurowawszy ie sznurmi Egiptskimi.

17. Pośćiel moie okurzyłám mira/ Aloe/y Cynámonem.

18. A przetoż podż násyćimy sie miłośći áż do iutrá/ á nákochamy sie w miłośći.

19. Abowiemći meżá mego nie mász w domu/wyiechał ná dáleka droge.

20 Wźiął zsoba worek pieniedzy/á nie wroći sie do domu áż ná czás náznáczony.

21. A thák go zwyćieżyłá wielem łágodnych słow swych/á swemi wdźiecznemi wárgámi przypedźiłá go ku sobie.

22 Idźie wnet zá nia iáko woł ktorego wioda ku zábićiu/ y iáko szalony spetány ku skarániu.

23 Y zráni strzałá wnetrznośći iego/gdy sie kwápi iáko ptak do śidłá/ nie wiedzac iż ie zgotowano ná iego gárdło.

24 A przetoż teraz synowie słuchayćie mie/á badźćie pilni powieśći vst moich.

25 Serce twe niechay sie nie vchyla zá drogámi iey/á nie obładzay sie ná śćieszkách iey.

26 Abowiemći przed nia wiele ránnych poległo/á wszyscy mocarze dla niey sa pomordowáni.

27 Dom iey iest prostha drogá do nizkośći/ á wiodacy do gmáchu śmierći.

Kápitu. 8.

1.8. Madrość okázuiac zacność swoie. 11. Y bogáctwá. 16. Moc. 22. Y wieczność. 2.10. 32. Nápomina wszytki ludźi áby ia vmiłowáli/y násládowáli iey. 34 Szczeście thych ktorzy sie w niey kocháia/á nieszczeście tych ktorzy sie ia brzydza.

1. Zali madrość nie woła: á rostropność izali nie podnośi głosu swego:

2. Sthánełá ná wierzchu pagorkow podle drogi/y ná rozstániu drog.

3. Záwołáłá v bran przed miástem/ y w weśćiu v drzwi.

4. Ja wołam ná was o meżowie/á głos moy wychodźi do synow ludzkich.

5. Wy [A] prostaczkowie zrozumieyćie ráde/á wy głupi badźćie sercá rozumnego.

[A] To iest/ftakimi iáko wyższey Kap. 1.v.22.

6. Słuchayćie/ ábowiem bede mowiłá rzeczy známienithe/ á wárgi swoie otworze/ ábych vczyłá rzeczy spráwiedliwych.

7. Gdyż vstá moie beda mowić prawde/á wárgi moie beda sie brzydźić złośćia.

8. Wszythki powieśći vst moich sa spráwiedliwe/á nie mász w nich nic niepráwego áni przewrotnego.

9. Wszytki sa łátwie vmieietnemu/ y proste tym ktorzy sie obieráia około náuki.

10 * Przyimuyćież thedy ćwiczenie moie á nie śrebro/ y vmieiethność rádszey niż szczyre złoto.

* Wyższey 3.v.14. Job.28.v.15. Madr.7.v.9.

11. Abowiem madrość lepsza iest nád perły/á wszytki roskoszne rzeczy nie moga iey być przyrownáne.

12. Ja madrość mam zsoba dowćip/ y náyduie náuke dobrey rády.

13. Boiaźń Páńska iest brzydźić sie złośćia/pycha/hárdośćia/y zła spráwa/á mam w nienawiśći vstá przewrotne.

14 Przy mnie ráda y rozum/iam iest rostropność/á moc iest moiá.

15. Przez mie Krolowie kroluia/ á Kśiażetá spráwiedliwie roskázuia.

16. Przez mie przełożeni pánuia/ á wszyscy sedźiowie źiemscy sa spráwiedliwemi.

17. Ja miłuie tych ktorzy mnie miłuia/á ći kto-

ią/ áći ktorzy śię o mnie pytáią náy/ duią mię.

18\. Przy mnie są bogáctwá y zacność/ y trwáła máiętność/ y spráwiedli/ wość.

19\. Owoc moy lepszy iest niż złotho szczyre y kámienie drogie/ á docho/ dy moie lepsze są niż wyborne śrebro.

20 Prowádzę śćieszką spráwiedli/ wośći y w pośrzod śćieżek sądu.

21\. Abych ty ktorzy mię miłuią vczy/ niłá dźiedźicmi na wieki/ á iżbych nápełniłá skárby ich.

22 * Pan miał mię z sobą ná początku [B] drogi swey/ á iesżcze od wieká przed spráwámi swemi.

23 † Od wieku byłám postánowioná/ y od początku niżli byłá źiemiá.

24 Gdy iesżcze nie były przepáśći ie/ stem národzoná/ y poki iesżcze źrzo/ dłá nie obfitowáły wodámi.

25 Przed tym niżli gory były vgrun/ towáne/ y przed wszytkimi pagorká mi národzonam iest.

26 Jesżcze był nie spráwił źiemie/ á/ ni kończyn iey/ áni wierzchu/ áni prochu świátá.

27 Gdy gotował niebiosá támem by/ łá/ y gdy w krąg rospisował wierzch przepáśći.

28 Gdy z gory vtwierdzał obłoki/ y gdy vmacniał studnie przepáśći.

29 Gdy zakładał morzu kres iego/ y wodam áby z brzegow swych nie wy chadzáły/ thákże gdy rospisował grunty źiemie.

30 Jam byłá v niego spráwcą vży/ wáiąc vstáwicznych roskoszy/ á grá iąc przed nim ná káżdy czás.

31\. Gráiąc ná okręgu źiemie iego/ á [D] kochánie moie iest być z syny ludz/ kiemi.

32 A przetoż teraz synowie bądźćie mi posłusznymi: Szczęśliwiż to są ktorzy strzegą drog moich.

33 Słuchayćie ćwiczenia á bądźćie mądrymi/ nie odpadzayćież go od śiebie.

34 Błogosłáwionyż to iest człowiek ktory mię słucha/ vsthawicznie czu iąc v wrot moich/ á strzeże podwo/ iow drzwi moich.

35 Abowiem kto mnie náyduie znay dźie żywot/ á otrzyma łáskę v Páná

36 Ale ktory grzeszy przećiwko mnie/ zosthawa winien duszy swoiey/ á wszyscy kthorzy mię w nienawiśći máią/ kocháią śię w śmierći.

[A] Mádr.9.v.9.
[B] To iest/ stworze/ nia świátá.
† Ekkl.24.v.14.

[D] Okázuie iż dla narodu ludzkiego w kthorym śię zá/ wsze Bog kochał/ chćiał Ociec Boską mądrość swą oká/ záć w ćiele/ áby mieszkáłá miedzy námi/ y áby nas v bogáćił wszeláķie/ mi dobrámi. A toć iest kochánie mą/ drośći Bożey y grá/ nie iey.

Kápitu. 9.

1\. Mądrość námawia do śiebie wszytki ku dobrámi swoim. 7. Szyderz nie może ćier/ pieć karánia. 9. Mądry miłuie thákiego ktory go przestrzega. 10. Dobrá ktore pocho dzą z boiáźni y z mądrośći Bożey. 13. Obyczá ie y postáwki niewiásty wszetecżney.

1\. Mądrość [A] zbudo wáłá sobie dom/ y wyćiosáłá [B] śiedmi słupow swoich.

2\. [C] Zgotowáłá po kármy swoie/ náto czyłá winá swego/ y przygotowáłá stoł swoy.

3\. Rozesłáłá [D] pánny swe áby wo/ łáły ná wysokich wierzchoch mu/ row mieyskich.

4\. Ktożkolwiek iest prostakiem/ nie chay tu zstąpi/ y do głupich też mo/ wiłá.

5\. Zeydźćież śię á pożywayćie [E] chle/ bá moiego/ y piyćie wino ktoregom wam nalałá.

6\. Opuśććież prostaczkowie drogę wászę/ á będźiećie żyć/ á chodźćie dro gą rostropnośći.

7\. Ten ktory sztrofuie szyderzá/ od/ nośi ná sobie zelżywość/ á kthory sztrofuie złośniká/ odnośi ohydze/ nie.

8\. A przethoż nie sztrofuy szyderzá by ćię snadź nie miał w nienawiśći/ karz mądrego á będźie śię kochał w tobie.

9\. Náuczay mądrego á będźie thym rostropnieyszy/ vcz spráwiedliwe/ go á będźie tym vczeńszy.

10 * Początkiem mądrośći iestći bo/ iaźń Páńska/ á vmieiętność świętá iest rostropnośćią.

11\. Abowiem przez mię przybędźie to bie dni twoich/ á przedłużą śię látá żywotá twego.

12\. Jeśli będźiesz mądrym sam sobie będźiesz mądrym/ ále ieśli szyderzem sam odnieśiesz ná sobie karánie.

13\. Niewiástha szalona/ swarliwa/ głupia/ nic nieumieiąca.

14 Tá śiedźi ná stołku v drzwi domu swego/ á ná mieyscách wysokich w mieśćie.

15\. Wołáiąc ku sobie tych ktorzy idą drogą/ á ktorzy idą prostemi śćiesz/ kámi.

16\. Ktożkolwiek iest prostakiem nie/

[A] Aczkolwiek wszytki rzeczy są páń skie/ ále iednák so bie zbudowáł dom ku swemu osobli wemu mieszkániu. Wszákże nie ma/ my nic ćieleśnie á zwierzchownie ro/ zumieć o thym do/ mu/ Bowiem gdy Bog iesth Duch thedy y dom iego iest duchowny/ to iest/ kośćioł ábo ze/ bránie wiernych/ w ktorych on mie/ szka/ kiedy káżdy so bie mądrośći szu/ ka ma.

[B] Pod thą liczbą śiedmi słupow we dług zwyczáiu pi/ smá świętego rozu mie liczbę niezliczo ną/ przez ktore ro/ zumie pátryárchy/ Proroki/ Apostoły/ y sługi słowá Bożego.

[C] W tych słowiech okázuie szczodrobli wość mądrośći Bo/ żey/ kthora przyro/ wnywa ku zacnem Kśiążętom ktorzy spráwuią bieśiady hoyne.

[D] Rozumie sługi Boże kthorzy opo/ wiedáią słowo ie/ go/ ábowiem ná/ mawiáią y wzywá/ ią ná one vczte nie bieskiey mądrośći/ ludźi ty ktorzy nie dbáią o zbáwienie swoie.

[E] Ci ktorzy są we/ zwani do stołu nie bieskiego/ bywáią kosztują chlebem y winem/ kthore są znáki tháiemnic y dobrodźieystw kto re bierzemy z mą/ drośći Bożey.

* Wyższey 1.v.7. Psal.111.v.10. Ekkl.2.v.16.

chay tu zſtapi/ á do ſzalonych thák mowi.

17. [F] Wody kradzione ſa ſlodkie/ á chleb przekryty ieſt ſmácznieyſzy.

18. Y nie wie proſtak że tám ſa vmárli/ á oni ktorzy ſa od niey wezwáni/ ſa w glebokich przepáśćiách.

F Przez thy rzeczy rozumie náuki fáłeſzne thego świátá/ kthore ſie wiecey ćiáłu podobáia niżli náuká zbáwienia.

Kapitu. 10.

Tu ſa rozmáite przypowieśći/ dla kthorych rożnice pewny ich árgument być nie może. A przeto ktoby ſie im lepiey przypátrzył/ tedy ſa iáko krotuchne zámknienie wſzytkiego piſmá świetego/ A ták miáſto árgumenthu napominamy káżdego żeby ſie ich rádſzey ná pámieć náuczył.

1. Przypowieśći Salomonowe.

Madry ſyn rozweſela oycá/ á ſyn ſzalony fráſuie mátke ſwa.

2. Nie pomoga ſkárby zle nábythe/ ale ſpráwiedliwość wyrwie od śmierći.

3. Nie da Pan ćierpieć głodu ſpráwiedliwemu/ ale máietnośći złoſnikow roſproſzy.

4. Reká leniwa przywodźi w vboſtwo/ ále reká pilna vbogáći.

5. Człowiek roſtropny zbiera lećie/ ále then kthory doſypia we żniwá/ bedźie záwſtydzon.

6. Błogoſłáwieńſtwá ſa nád głowa ſpráwiedliwego/ [A] ále złość vſthá złośnikow pokrywáć bedźie.

7. Pámiathká ſpráwiedliwego bedźie błogoſłáwioná/ á imie złośnikow bedźie przemierzłe.

8. Człowiek ſercá roſtropnego przyimie roſkazánie/ á ktory ieſt [B] ſzálonych warg bedźie ſkarán.

9. Ktory ſie ſzczyrze obchodźi/ chodźi w ſzczyrośći beśpiecznie/ á ktory ieſt przewrotnym w ſwoich drogách/ bedźie [C] doznan w nich.

10. * Ktory [D] mruga okiem/ przynośi fráſunek/ á kto głupie mowi bedźie karan.

11. Vſtá ſpráwiedliwego ſa zrzodło żywotá/ ále vſtá złośnikowe kryia w ſobie lekkość.

12. Nienawiść wzbudza ſwary/ á [E] miłość pokrywa wſzytki przeſtepſtwá.

A Tho ieſt/ gdy ſie okaże złość niepobożnych/ thedy ſie nie beda vmieć obmowić.
B Tho ieſt/ ktory nie rozmyſlnie mowi/ ten nie vydźie karánia.
C Abo ſkruſzon y podeptan.
* Ekkl.27.v.25.
D To ieſt obłudny człowiek.
† 1 Piotr.4.v.8. 1. Kor:13.
E Tho mieyſce nie ma być rozumiáne ták iáko ie niektorzy wykłádáia/ iákoby grzechy przez miłość miáły być odpuſzczáne/ gdyż thylko przez wiáre w Kriſtuſá ſa nam odpuſzczone. Ale tu Salomon rozumie o tym/ abyſmy cierpliwie znośili wyſtepki bliżnych.

13. W wárgách człowieká roſtropnego znáyduie ſie madrość/ ále ſzálony odnieśie rozge ná grzbiećie.

14. Madrzy okázuia w ſobie madrość/ á vſtá ſzálonego przynoſza ſobie pretki vpadek.

15. Máietność bogáthego ieſt iáko miáſto mocne/ á vboſtwo czyni człowieká boiazliwego.

16. Spráwa człowieká ſpráwiedliwego przynośi żywoth/ á dochody niepobożnego ida ku grzechu.

17. Ten ktory przyimuie karánie/ idźie iáko śćieſzka ku żywotowi/ ále ktory gárdźi przeſtrzeżeniem bładźi.

18. Wárgi kłamliwe pokrywáia nienawiść/ á ten ktory czyni obmowiſka/ ieſt ſzalony.

19. W wielkośći słow muśi być przeſthepſtwo/ ále then ieſt roſthropnym ktory záwśćiaga wárg ſwoich.

20. Iezyk ſpráwiedliwego ieſth iáko ſrebro wyborne ále ſerce złośnikow ieſt niczemne.

21. Wárgi ſpráwiedliwego wiele ich żywia/ á ſzaleni bez rozumu vmieráia.

22. Błogoſłáwieńſtwo Páńſkie bogáći/ á nie przynośi zſoba żadnego fraſunku.

23. Złoſnik czyniac obrzydłośći obráca ie ſobie w śmiech/ ále madrość czyni człowieká roſtropnego.

24. To czego ſie złośnik boi przyidźie nań/ á czego ſpráwiedliwi ſobie winſzuia/ dawa im Bog.

25. Iáko wicher przemiia/ tákże ſie y złośnik nie oſtoi/ ále ſpráwiedliwy ieſt iáko grunt wieczny.

26. Iáko ocet przykry ieſt zebom/ á dym oczom/ ták leniwy przykry ieſt tym ktorzy go gdźie poſyłáia.

27. Boiaźń Páńſka przyczynia dni/ á látá złośnikow ſkroca ſie.

28. Oczekawánie ſpráwiedliwych ieſt z weſelem/ á nádźieiá niepobożnych zginie.

29. Drogá Páńſka ieſt moca człowiekowi ſzczyremu/ á ſtráchem tym ktorzy broia złośći.

30. Spráwiedliwy ná wieki wzruſzon nie bedźie/ á złośnicy nie zbeda ſie ná źiemi.

31. Vſtá ſpráwiedliwego opowiedáia madrość/ á iezyk przewrotny bedźie wykorzenion.

32. Wárgi ſpráwiedliwego znáia to

co ſie po-

co sie podoba Bogu/ ále vstha złośnikow są przewrotne.

KApitu. 11.

1\. WAgá zdrádliwa iesth obrzydła przed Pánem/ ále gwicht spráwiedliwy podoba sie mu.

2\. Gdźie iest pychá tám iest y wzgárdzenie/ ále mądrość iest w ludźiech pokornych.

3\. Szczyrość ludźi cnotliwych przeprowadza ie/ á przewrotność potráci zdrayce.

4\. * Nie pomogą bogáctwá czásu gniewu/ ále spráwiedliwość wyrwie od śmierći.

* Eccle.5.v.13. Ezech.7.v.19. Sofoniasz.1.v.18.

5\. Spráwiedliwość człowieká szczyrego wyprowádźi go ná drogę prostha/ lecz niepobożny vpádnie dla złości swoiey.

6\. Ludźi cnotliwe wyrwie spráwiedliwość/ á przewrotnicy będą w złośćiách swych poimáni.

7\. † Gdy vmrze człowiek niepobożny zginie nádźieia iego/ á oczekawánie złośnikow zginie.

† Mądr.5.v.15.

8\. Spráwiedliwy będźie wybáwion z vtrapienia swego [A] á złośnik przyidźie ná mieysce iego.

A Złośnik nástąpi ná iego mieysce/ to iest wpádnie w ono vtrapienie z ktorego iest wybáwion spráwiedliwy.

9\. Człowiek vst obłudnych iest skáźcą przyiaćielá swego/ ále spráwiedliwi vmieiętnośćią swoią bywáią wybáwieni.

10\. Z szczęśćia spráwiedliwych weseli sie miásto/ ále bywa rádość gdy złośnicy giną.

11\. Dla błogosłáwieństwá spráwiedliwych bywa wywyższone miásto/ ále dla [B] vst ludźi niepobożnych bywa podwrocone.

B To iest dla rády ich złey.

12\. Człowiek bezrozumny gárdźi bliźnim swoim/ ále człowiek rostropny milczy.

13\. Ten ktory iest szczebiotliwy obiáwia táiemnice/ ále ktory iest wierny tái kázdey rzeczy.

14\. Vpada lud kedy nie mász rády/ ále sie thám dobrze dźieie gdźie iest wiele ludźi porádnych.

15\. Człowiek ktory ręczy zá obcego bárzo vtrapion będźie/ ále ten ktory sie chroni rękoiemstwá bespieczny iest.

16\. Niewiástha wdźięczna doydźie chwały/ á mocarze dostąpią bogáctwá.

17\. Człowiek miłośierny dostawa sobie nagrody/ ále okrutnik sam sobą trwoży.

18\. Złośnik záczyna spráwę fálesżną/ ále ći kthorzy sieią spráwiedliwość máią zapłátę trwałą.

19\. Jáko iesth spráwiedliwość ku żywothowi/ thák ten ktory násláduie złośći bliżek iest śmierći.

20\. Ci ktorzy są sercá przewrotnego są obrzydłemi Pánu/ ále ći kthorzy są szczyrymi w drogách swych podobáią sie iemu.

21\. Złośnicy choćiaż sobie ręce dawáią iednák pomsty nie vydą/ ále potomstwo spráwiedliwych vydźie nie bespieczeństwá.

22\. Jáko kolce złote w pysku v świnie/ thák iest niewiástá cudna/ á obyczáiow niewstydliwych.

23\. Żądza spráwiedliwych iest záwżdy ku dobremu/ á stáránie niepobożnych iest popędliwość.

24\. Jest niektory co hoynie rzeczámi swemi száfuie/ á wżdy mu przybywa/ á drugi iest ktory skąpi więcey niż przystoi/ á wżdy vbożeie.

25\. Człowiek dobrotliwy będźie obfituiącym/ á kthory násyca sam też násycon będźie.

26\. Ktory chowa zboże tego przeklina lud/ ále nád tym ktory ie przedawa iest błogosłáwieństwo.

27\. Ktory sie stára o cz dobrego nábywa przyiáźni/ á kthory sie stára o cz złego stánie sie mu.

28\. Ktory vfa w bogáctwách swych vpádnie/ ále spráwiedliwi zázielenieią sie iáko gałązki.

29\. [C] Ktory rosprásza máiętność swoie w wietrze będźie dźiedźiczył/ á on szalony będźie sługą człowiekowi mądremu.

C Ludźie łákomi kthorzy skąpią bogáctw swoich ku szkodźie swego narodu/ obroca sie w niwecz/ thák iż potomstwo ich nie będźie w nich dźiedźiczyć.

30\. Owoc spráwiedliwego iest iáko drzewo żywotá/ á ktory ludźi vczy/ iest mądrym.

31\. [a] Otoć iesliż spráwiedliwemu zstawa sie nagroda ná źiemi/ tedy dálekoż więcey złośnikowi y grzesznikowi.

a 1. Piotr. 4. v. 18.

KApitu. 12.

1. KTory kárá nie miłuie/ miłuie thez mądrość/ ále then ktory ma káránie w nienawiśći/ ſzalony ieſt.

2. Pobożny vprośi łáſkę v Páná/ ále potępi człowieká ktory myſli złośćiwie.

3. Nie będźie trwáły człowiek złośćiwy w niepobożnośći/ ále korzeń ſpráwiedliwych nie będźie náruſzony.

4. Státeczna żoná ieſt korona mężá ſwego/ ále tá ktora go ſromoći/ ieſt iáko ſprochniáłość w kośćiách iego.

5. Myſli ſpráwiedliwych ſą ſpráwiedliwe/ ále rádá niepobożnych ieſt zdrádliwa.

6. Słowá złośnikow czyháią ná krew/ ále vſtá ſprawiedliwych wybáwią ie.

7. Podwroceni będą złoſnicy/ ták iż ich nie będźie/ á dom ſpráwiedliwych zoſtánie.

8. Człowiek chwalon bywa dla ſwego dowćipu/ á ſerce przewrotne będźie ná pohánbienie.

* Ekkl. 10. v. 31.

9. * Lepſzy ieſt człowiek niſkiego ſtanu kthory ſobie robi/ niżeli chłubny ktoremu nie zſtawa chlebá.

10. Spráwiedliwy ma praca o bydlatku ſwoim/ ále życzliwość niepobożnych ieſt okrutná.

† Niżey 28. v. 19. Ekkle. 20. v. 30.

11. † Kthory orze źiemię ſwą/ będźie miał dosyć chlebá/ ále ten ktory náſláduie prożnuiacych/ ſzalony ieſt.

12. Pożądliwość złośnikow ieſt ſiećia wſzego złego/ ále korzeń ſpráwiedliwych będźie rodzáyny.

13. Przewrotnymi wárgámi ſwemi vśidli ſię złośnik/ á ſpráwiedliwy wynidźie z vćiſku.

14. Będźie náſycon człowiek dobrámi z owocu vſt ſwoich/ á będźie dána nagrodá káżdemu wedle ſpraw iego.

15. Szalonego drogá zda ſię proſta przed oczymá iego/ lecz ten ktory ſłucha rády/ mądrym ieſt.

16. Szalonego nátychmiaſt poznáć z gniewu iego/ ále kthory pokrywa zelżywość ſwą/ oſtrożny ieſt.

ᵍ Niżey. 14. v. 5.

17. ᵍ Ktory powieda prawdę/ oznáymuie ſpráwiedliwość/ ále świádek kłamliwy/ ieſt zdraycá.

18. Jeſt niekthory co ma ſłowá iáko miecz przeráżáiacy/ á ięzyk mądrych ieſt zdrowiem.

19. Prawdźiwe wárgi trwáłe ſą ná wieki/ á ięzyk kłamliwy vſtánie w ocemgnieniu.

20. Zdrádá ieſt w ſercu tych/ ktorzy źle myſlą/ ále ći ktorzy rádzą ku pokoiowi/ máią weſele.

21. Spráwiedliwego nie potká żadne nieſzczęśćie/ ále złośnicy pełni będą wſzego nieſzczęśćia.

22. Wárgi kłamliwe ſą obrzydłemi Pánu/ ále ty kthore ſię prawdźiwie obchodzą/ podobáią ſię iemu.

23. Człowiek oſtrożny tái w ſobie vmieiętność/ ále ſerce ſzalonych dawa ſię vznáwáć w głupſtwie.

24. Ręká prácowita będźie pánowáłá/ ále zdrádliwa będzie dań dawáłá.

25. Fráſunek ſerdeczny ſkurczy człowieká/ ále z powieśći weſołych rozrádnie ſię.

26. Spráwiedliwy zacnieyſzy ieſt niżli bliźni iego/ á złośnicy zbłądzą ná drodze ſwey.

27. Nie [A] vpiecze zdraycá obłowu ſwoiego/ ále maiętnośći człowieká ſpráwiedliwego ſą koſztowne.

[A] To ieſt/ nie doydźie tego czego łowi chytrośćią.

28. Ná śćieſzce ſpráwiedliwych ieſt żywot/ á ná proſtey śćieſzce iey nie máſz śmierći.

KApitu. 13.

1. MĄdry Syn ſłucha przeſtrzeżenia oycowſkiego/ ále ſzyderz káránia nie przyimuie.

2. [A] Káżdy z vſt ſwoich będźie pożywał dobrá/ á duſzá przewrotnych będźie ſię karmiłá krzywdą.

[A] Tho ieſt/ ludźie przewrothni będą karáni dla krzywd ktore czynią Bogu y ludźiom.

3. Ktory ſtrzeże vſt ſwoich/ ſtrzeże duſze ſwoiey/ ále ktory nieobácznie othwarza wárgi ſwe/ będźie ſtłumion.

4. Leniwiec łáknie/ á nie náſyći ſię duſzá iego/ ále duſzá prácowitych będźie obfituiaca.

5. Człowiek ſpráwiedliwy ma w nienawiśći powieśći kłamliwe/ ále złośćiwy ſtawa ſię ſmrodliwym/ y pohánbienia godnym.

6. Spráwiedliwość ſtrzeże człowieká ſzczy-

ká ſzczyrego/ ále złość podwroći grzeſzniká.

7. Jeſt ieden co ſie czyni bogaczem/ á nie ma nic/ á drugi czyni ſie vbo=gim choć ma wiele bogactw.

8. Bogáctwá okupuią człowieká/ [B] á vbogi ni kogo nie winuie.

9. *[C] Swiatłość rozweſela ſpráwiedliwe/ á pochodnia złośnikow zgáśnie.

10 Záiſte człowiek hárdy wſzczyna zwády/ ále przy rádnych ieſt mądrość.

11. * Bogáctwá prędko nábythe niſzczeią/ále ktory ie zgromadza własnemi rękámi przyczyni ich.

12. Oczekawánie ktore ſie przedłuża ieſt teſkliwe ſercu/ ále gdy ſie to wypełni czego żądamy/ ieſt iáko drzewo żywotá.

13. Ktory ſobie lekce waży zákazánie/ przyidźie w vpadek/á kthory ſie boi roſkazania weźmie nagrodę.

14 Náuká mądrego ieſt źrzodłem żywotá/ku vchronieniu śidł śmierći

15. Dobry rozum ſpráwuie łáſkę/ále drogá przeſtępcow ieſt przykra.

16. Káżdy oſtrożny roſtropnie ſobie poczyna/ ále ſzalony okázuie ſwoie głupſtwo.

17. Poſeł złośćiwy vpada w nieſzcześćie/ále poſeł prawdziwy ieſt zdrowiem.

18. Vbóſtwo y poſromocenie przychodźi ná tego ktory niedba ná karánie/ále ktory przeſtrzega vpominánia będźie w vczćiwości.

19. Rzecz kthorey prágnie człowiek ieſt wdźięczna duſzy/ále ſzaleni brzydzą ſie gdyby mieli odſtąpić złośći.

20 Ktory chodźi z mądrymi/ mądry ieſt/ále ten kthory ſie ſtowárzyſzył z ſzalonym zginie.

21. Zá grzeſznikiem tuż chodźi vtrapienie/ále ſpráwiedliwym nágrádza ſie dobrem.

22 Pobożny człek zoſtáwi dźiedźicmi ſyny ſwoie/ á máietnośći grzeſznikow zoſthawáią ſpráwiedliwym.

23 Wielka żywność ieſt ná polu vbogich/ [D] ále ieſt then ktory ginie co iey nie może doſyć vczynić.

24 Ktory folguie [E] rozdze ſwey/ma w nienawiśći ſyná/ále ktory go mileć w czas go karze.

25 Spráwiedliwy vżywa wſzytkie=go w doſtátku duſzy ſwey/ ále żywot złośnikow ieſt zgłodniały.

Kapitu. 14.

1. Mądra niewiáſtá [A] buduie dom ſwoy/ á ſzalona pſuie gi rękámi ſwemi.

2. Kthory chodźi w ſzczyrośći ſwoiey boi ſie Páná/ále ten kthory podwráca drogi ſwoie gárdźi im.

3. W vśćiech ſzalonego ieſth rozgá hárdośći/á wárgi mądrych ſtrzegą ich.

4. Kedy niemáſz wołow tedy y złob prożny/ á gdźie ieſth moc wołow tám ieſt obfitość zbożá.

5. Prawdźiwy świádek nie kłáma/ * á fálſzywy świádek opowieda kłamſtwá.

6. Szuka ſzyderz mądrośći á nie naydźie iey/ále roſtropnemu łácna ieſt vmieietność.

7. Idź precz od człowieká ſzalonego gdy nie baczyſz w wárgách iego mądrośći.

8. Mądrość człowieká roſtropnego ieſt zrozumiewáć drogi ſwoie/ á głupſtwo ſzalonych ieſt zdrádliwe.

9. Szaleni rádują ſie z złośći/á miedzy cnotliwemi ieſth dobrowolenſtwo.

10 Káżdy poznawa gorzkość duſze ſwey/ á iego weſela nikt iny vczeſtnikiem nie będźie.

11. Dom niepobożnych będźie wyglądzon/ále przybytek cnotliwych zákwitnie.

12. † Jeſt drogá ktora ſie zda proſta przed człowiekiem/ále koniec iey prowádźi ku śmierći.

13. Czáſem y w śmiechu boleie ſerce á ná końcu weſela ſmutek.

14 Człowiek ſercá ſzalonego będźie ſyt drog ſwoich/ á odłączy ſie od niego człowiek dobry.

15. Proſtaczek wierzy káżdemu ſłowu/ále oſtrożny zrozumiewa poſtępki ſwoie.

16. Mądry ſie lęka y chroni złośći/ále ſzalony gniewa ſie/á vfa ſobie.

17. Ktory ſie prędko rozgniewa/ dopuſzcza ſie

[B] Vbogi dla ſwego niedoſtátku nie śmie ſie przećiwić nikomu choćia ma krzywdę.
* Niżey.24.v.20.
[C] To ieſt ſzczęśćie.
* Niżey.28.v.20.
[D] Drudzy bytáią/ Ale ſą ći co te niepobożnie bieráią/ to ieſt/żywność ludźi vbogich możnieyſzy wydzieraią.
[E] Przez rozgę rozumie nie tylko karánie/ ále też y wſzythko wychowánie od młodośći.
[A] Tu záleca rządy o dárſtwo niewieſty/zá ktorey ſpráwą porządnie dom bywa záchowan.
* Wyżſzey.12.v.17.
† Niżey.16.v.25.

puſzcza ſie ſzaleńſtwá/ á człowiek wielkich myſli ieſt przemierzły.

18. Sproſnicy dziedzicznie otrzymáią ſzaleńſtwo/ á oſtrożni będą koronowani vmieietnoſcią.

19. Kłaniáią ſie źli przed dobremi/ á złoſnicy ſtoią v drzwi ſpráwiedliwego.

20 Vbogi ieſt w nienawiśći y v przyiaćielá ſwego/ ále wiele tych ieſt ktorzy miłuią bogacze.

21. Grzeſznik wzgardza bliźniego ſwego/ ale ten ieſt ſzczeſliwy kthory ma litość nad vbogim.

22 Izali nie błądzą ći ktorzy zmyſláią złośći? ale ći ktorzy dobrze myſlą otrzymáią miłoſierdźie y prawdę.

23 W każdey pracy ieſt obfitość/ á thylko z ſłow prożnych przychodźi vboſtwo.

24 Koroná mądrych ieſt bogáctwem ich/ á głupſtwo ſzalonych ieſt ſzaleńſtwem.

25 Wyzwala duſze świádek prawdźiwy/ á człowiek przewrotny opowieda kłamſtwo.

26 W boiáźni Páńſkiey ieſt mocne vfánie/ á ſynowie iego zoſtáną w nádźiei.

27 Boiáźń Páńſka ieſt źrodło żywotá/ ábychmy vſzli od śidł śmierći.

28 W wielkośći ludu ieſth zacność Krolewſka/ á gdźie niemaſz ludu tam watleie Kſiąże.

29 Ten ieſt bárzo rozumnym ktory ieſt nierychłym ku gniewu/ ale then ktory ieſt ſkwápliwy/ wywyżſza ſzaleńſtwo ſwoie.

30 Serce ſkromne ieſth zdrowiem ćiáłu/ ále zazdrość ieſt ſprochnieniem kośćiam.

*Niżey.17.v.5. 31. *Ktory czyni krzywdę vbogiemu ten łży ſtworzyćielá iego/ ále ktory ieſt litośćiwym nád vbogim czyni mu poczćiwość.

32 Niepobożny będźie wygnáńcem dla złośći ſwoich/ á ſpráwiedliwy będzie miał nádzieię vmieráiąc.

33 W ſercu człowieká roſtropnego odpoczywa mądrość/ á znáć ią y wpośrod ſzalonych.

34 Spráwiedliwość wywyżſza narody/ ale grzech ieſth poſromoceniem ludu.

35 Sługá roſtropny ieſt kochániem krolewſkiem/ á gniew iego ieſt przećiwko ſproſnemu.

KApitu. 15.

1. Skromna odpowiedź vśmierza gniew/ á słowá vſzczypliwe wzruſzáią popędliwość.

2. Iezyk mądrych nadobnie vżywa vmieietnośći/ á vſtá ſzalonych głupie mowią.

3. Ná wſzelkim mieyſcu oczy Páńſkie vpátruią złe y dobre.

4. Zdrowy iezyk ieſt iáko drzewo żywotá/ ále w ktorym ieſt przewrotność trſkoży vmyſłem.

5. Szalony wzgardza karánie moycá ſwego/ ale ktory przyimuie vpominánie zſtánie ſie mądrym.

6. W domu ſpráwiedliwego ieſth ſkarb wielki/ ále w dochodźiech złoſnikowych ieſt roſproſzenie.

7. Wárgi mądrych ſieią vmieiethność/ ále ſerce ſzalonych nie ták.

8. *Ofiárá niepobożnych ieſt obrzydła Pánu/ á modlitwa ſpráwiedliwych podoba ſie iemu. *Eccl.34.v.23.

9. Drogá złoſniká ieſth obrzydła Pánu/ ále on miłuie náśládowce ſprawiedliwośći.

10 Ten ktory ſie puśći śćieſzki/ będźie ſrodze karan/ á ktory ma przeſtrzeżenie w nienawiśći vmrze.

11. Niſkośći y zátrácenie ſą przed Pánem/ á daleko wiecey ſercá ſynow ludzkich.

12. Szyderz niemiłuie tego kthory go ſzthrofuie/ áni chodźi do mądrych.

13. Serce weſołe czyni piękną twarz/ ále z boleśći ſerdeczney bywa duch ſmetny.

14 †Serce roſtropne ſzuka vmieietnośći/ ále vſtá ſzalonych karmią ſie głupſtwem. †Niżey.17.v.22.

15. Wſzytki czáſy vbogiego ſą nędzne/ ale weſoła myſl ieſt iáko vſthawiczne gody.

16. Lepſzy ieſt kąſek z boiáźnią Páńſka/ niżli wielki ſkarb z kłopotem.

17. Lepſza ieſt bieſiáda ledá o źiołku ogrodnym kedy ieſt miłość/ á niżli o karmnym wole kedy ieſt nienawiść.

18. Człowiek gniewliwy wſczyna zwady/ ale ten ktory ieſt ćierpliwy vśmierza nieſnaſki.

19. Drogá leniwego ieſt iáko ploth ćiernowy/

ćierniowy/ ále śćieſzká cnotliwych ieſt rowna.

20 Syn mądry rozweſela oycá/ á człowiek ſzalony lekce waży mátke ſwoie.

21. Ten ktory ieſt nierozumny kocha ſie w glupſtwie/ á człowiek roſtropny proſto idźie.

22 Gdźie nie máſz rády tám ſie rozſypuią myſli/ á mocne bywáią kiedy wiele rádźiec.

23 [A] Weſeli ſie człowiek w odpowiedźi vſt ſwoich/ á ſłowo rzeczone ſwego czáſu iákoż ieſt dobre?

[A] Jákoby rzec chćiał/ Jeſli chcemy mieć poćiechę z powieśći vſt náſzych/ tedy potrzebá áby náſze słowo było dobre/ áżbychmy mowili czáſu przyſtoynego.

24 Śćieſzká żywotá prowádźi roſtropnego wzgorę/ áby nieſzedł w niſkośći nádol.

25 Pan obala dom pyſznych/ á potwierdza gránic wdowie.

26 Myſli złośćiwego ſą obrzydłe Pánu/ ále powieśći czyſtych ſą wdźięczne.

27 Ktory chćiwie náſláduie łákomſtwá/ zborzy dom ſwoy/ ále kthory ma w nienáwiśći dáry/ będźie żył.

28 Serce ſpráwiedliwego myśli co ma dáć zá odpowiedź/ ále vſthá złośnikow złe mowią.

29 Dálekim ieſt Pan od niepobożnych/ ále wyſłuchawa modlithwy ſpráwiedliwych.

30 Jáſność oczu rozweſela ſerce/ á dobra ſławá tuczy kośći.

31. Vcho ktore ſłucha przeſtrzeżenia żywothá mieſzka w pośrodku mądrych.

32 Ktory o kárność nie dba wzgárdza duſze ſwoie/ ále kthory ſłucha nápominánia/ ten ieſt baczny.

33 Boiaźń Páńſka ieſth ćwiczenie mądrośći á zá pokorą idźie chwałá.

KApit. 16.

1. CZłowiek pomyſlawa w ſercu ſwoim/ ále od Páná ieſt tho co ięzykiem opowiáda.

2. Wſzythki drogi ludzkie zdádzą ſie im być czyſte/ ále Pan ieſt ktory vważa duchy.

3. * Porucząy Pánu ſpráwy twe/ á będą vtwierdzone myſli thwoie.

* Pſal. 37. v. 5. 1. Piotr. 5. v. 7.

4. Pan wſzythko ſpráwił ſam dla ſiebie/ á złośniká tákże ná czás nieſzczęśćia.

5. Każdy ktory ieſt ſercá wynioſłego przemierzłem ieſt Pánu/ á przyrzeczenie z dániem ręki nie vydźie karánia.

6. Miłoſierdźiem y prawdą będźie odkupioná nieprawość/ á w boiáźni Páńſkiey odſtępuiemy od złośći

7. Gdy ſie Pánu vpodobáią drogi człowiecze/ tedy mu też vpokoi y nieprzyiaćioły iego.

8. Lepſzy ieſt kąſek ſpráwiedliwy/ niżli wielkie dochody z beſpráwiem.

9. Serce człowiecze wymyſla drogę ſwoię/ ále Pan ſpráwuie ſćie ie°.

10. [A] Wieſzczbá ieſt w wárgách Krolewſkich/ á w ſądźie nie ſą przewrotne vſtá iego.

[A] Tu nie rozumie o wieſzczbie/ kthorey zakon broni/ Ale dawa znáć o rzeczy pewney y prawdźiwey przez słowo Boże vtwirdzoney.

11. Wagi y ſzale ſpráwiedliwe ſą od Páná/ á wſzytki gwichty w worku ſą zá ſpráwą iego.

12. Obrzydła rzecz ieſt v krolow dopuſzczáć ſie niepráwośći/ ábowiem w ſpráwiedliwośći będźie vtwierdzona ſtolica ich.

13. Wargi ſpráwiedliwe ſą kochániem Krolewſkiem/ á miłuią thego ktory prawdę mowi.

14 Gniew Krolewſki ieſth poſłem śmierći/ á wſzákoż człowiek mądry pohámuie gi.

15. Gdy ſie roziáśni oblicze Krolewſkie tedy będźie zdrowie/ á łáſká iego ieſt iáko obłok pogodny deſzcz wylewáiący.

16. Dáleko ieſt rzecz zacnieyſza nábyć mądrośći niżli złota koſztownego/ á dáleko ieſt rzecz zacnieyſza nábyć roſtropnośći niżli srebrá wybornego.

17. Drogá ludźi ſpráwiedliwych ieſt odchylić ſie od złe°/ á ten duſze ſwey ſtrzeże ktory ſtrzeże drogi ſwoiey.

18. Przed zginieniem ieſth pychá/ á przed vpadkiem wywyżſzenie duchá

19. Lepiey ieſt być pokornym w duchu z pokornymi/ á niżli dźielić łupy z hárdemi.

20 Ktory ieſt roſtropny w ſwey rzeczy znaydźie dobrá/ á ſzczęſliwy ieſt ten ktory vfa w Pánu.

21. Then ieſt roſtropnym ktory ieſt mądrym w ſercu/ á wdźięczność mowy przydawa náuki.

22 Then w ktorym ieſt roſtropność ma źrzodło żywothá/ ále ćwiczenie ſzalonych ieſt głupſtwem.

23 Serce mądre tzyni vſtá roſtropne/ á wárgam ſwym przydawa náuki.

24 Powieść wdzieczna iesth iako plastr miodu/ á przyiemna duszy á zdrowa [B] kościam.

> [B] To iest/ ciáłu wszytkiemu.

25 Jest niekthora drogá co sie człowiekowi zda prosta/ ále koniec iey prowádzi ku śmierći.

26 Człowiek prácowity robi sobie/ bo go ktemu pędza vstá iego.

27 Człowiek złośćiwy wynáyduie złość/ á wargi iego sa iáko ogień pálaiacy.

28 Człowiek przewrotny wszczyna zwády/ á zausznik rozłacza kśiażetá.

29 Człowiek złośćiwy zwodzi bliźniego swoiego/ á prowádzi go ná droge nie dobra.

30 Ktory mruga oczymá/ myśli przewrotnośći/ á kthory gryzie wárgi swe/ broi złośći.

31 [C] Szedziwość iest koroná chwały/ á náyduia ia ná drodze spráwiedliwey.

> [C] Nie o káżdey tu szedziwośći ábo stárośći znáć dawa/ ále tylko o tey ktora w sobie ma madrość y skromność.

32 Lepszy iest ćierpliwy niżli mocarz/ á ktory vmysł swoy hámuie/ niżeli ten ktory miásto weźmie.

33 [D] Los mieca w podołek/ ále od Páná iest wszytek skutek iego.

> [D] Nic fortunie przyczytáć nie mamy/ ábowiem Bog iuż postánowił z iá kiem ma dokończeniem szczeście przypádáć.

Kapit. 17.

1. Lepsza iesth parteká sucha z pokoiem/ niżli dom pełny bydł pobitych z poswarkiem.

2. Sługá rostropny będzie pánował nád synem przemierzłym/ á będzie dzielił dziedzictwá miedzy bráćia.

3. Jáko w tyglu probuia śrebrá/ á w piecu doświádczaia złota/ tákże Pan doświádcza serc.

4. Złośnik pilen iest warg złośćiwych/ á kłamcá słucha iezyká złośćiwego.

5. Kthory szydzi z vbogiego/ czyni zelżywość stworzyćielowi iego/ á kthory sie kocha z czyiego zginienia/ nie vydzie karánia.

6. Koroná ludzi stárych sa wnukowie ich/ á chwała synowska sa oycowie ich.

7. Jáko nie przystoi rzecz poważna szalonemu/ ták dáleko wiecey kśiażećiu vstá kłamliwe.

8. Kámień drogi/ iest iáko wdzieczny vpominek v te co gi ma/ á gdzie sie iedno obroći/ poszcześći sie mu.

9. Ktory pokrywa przewrotność/ szuka przyiázni/ [A] ále ktory przypomina rzeczy/ rozłacza pány.

> [A] To iest/ kthory przestrzega Páná z wysthepku iego/ przychodzi do niego w niełásce/ y bywa wyłaczon od niego.

10 Rostropny wiecey sie boi fukánia/ niżli szalony/ chocbyś go bił stokroć.

11. Záiste odporny szuka złośći/ á [B] poseł okrutny będzie wysłan przećiw iemu.

> [B] Thu dawa znáć wszythki sposoby ktoremi Bog kárze ludzi odporne.

12. Lepiey iest potkáć sie człowiekowi z osierociáła niedźwiedzica/ á niżli z szalonym w szaleństwie iego.

13. * Temu kthory złym za dobre oddawa/ nie wynidzie nieszcześćie z domu.

> * Rzym. 12. v. 17. 1. Thes. 5. v. 15. 1. Piotr. 3. v. 9.

14 Ten ktory wywiera wody/ iesth poczathkiem swaru/ á przeto pirwey niż sie zamiesza zwádá/ zániechay iey.

15. Ten ktory vspráwiedliwia złośniká/ y ten co spráwiedliwego winuie/ obadwa sa ći obrzydłemi Pánu.

16. Coż po máietnośći w reku szalonego/ ktory nie ma z tho rozumu áby kupił madrość?

17. Przyiaćiel záwżdy miłuie/ á rodzi sie iáko brát czasu trapienia.

18. Człowiek bezrozumny dawa reke czyniac rekoiemstwo zá przyiaćiela swego.

19. Ktory sie kocha w zwádách/ miłuie przewrotność/ [C] á ktory podnośi drzwi swoich/ szuka vpadku.

> [C] To iest ktory ma zbyt wysoko buduie.

20 Ten ktory iest sercá przewrotnego/ nic dobrego nie náydzie/ á ktory iest iezyká złośćiwego/ vpadnie w nieszcześćie.

21. Komu sie vrodzi szalony/ będzie ku smetkowi iego/ áni sie rozweseli oćiec szalonego.

22 * Serce wesołe czyni dobre zdrowie/ á duch smetny wysusza kośći.

> * Wyszey. 15. v. 13.

23 Złośnik wyimuie dar z zánadrz ku podwroceniu rzeczy spráwiedliwey.

24 Przed rostropnym tuż iesth madrość/ á oczy szalonego szukaia iey po ziemi.

> * Ekkl. 2. v. 14. 8. v. 1.

25 Syn szalony iesth zátrfożeniem oycu swemu y mátce swoiey.

26 Nie dobrze iest winowáć spráwiedliwego/ y bić przełożone dla spráwiedliwośći.

27 * Ten ktory iest rostropny/ záwściaga powieśći swoich/ á człowiek madry

> * Iák. 1. v. 19.

mądry ieſt bácznego vmyſłu.

28. Szalony gdy też milczy/tedy bywa mian zá mądrego/á ktory zátula wárgi ſwe/ ieſt roſtropny.

Kápitu. 18.

1. [A] Ktory ſie chći wie ſthára wyłeczyć z towárzyſtwá/ vżywa do tego wſſelákie[c] ſpoſobu.

A Ktoták/Kthory ieſt wolnym/tedy żywie według myſli ſwey/ á chce o wſzythkim rozumiec.

2. Szalony nie roſkocha ſie w roſtropnoſći/iedno w tym co myſli w ſercu ſwym.

3. Gdźie roſta złośći/rośćie y wzgárdzenie/ á gdźie pohańbienie/ tám y zelżywość.

4. Słowá człowieká mądrego ſą iáko wodá głęboka/á zrzodło mądrośći ieſt potokiem wylewáiącym.

5. Nie dobrze ieſt brákowáć oſobą złośnikową/ abyś miał podwroćić ſpráwiedliwego w ſądźie.

6. Wárgi ſzalonego przychodzą z ſwárem/á vſthá iego wyzywáią ku bitwie.

7. Vſtá ſzalonego ſą ku vpadkowi iego/á wárgi iego ſą ſidłem duſzy iego.

8. Słowá zauſznikowe ſą iákoby rány táiemne/ ktore przenikáią áż y do wnętrznośći.

9. Then ktory ieſt niedbáły w ſpráwách ſwych/ieſt brátem vtrátnego

10. Imię Páńſkie ieſt wieżą mocną/ á ſpráwiedliwy ktory ſie tám vćieka/ zoſtawá beśpiecznym.

11. Máiethnośći bogaczowe ſą iego miąſtem mocnym/y iáko mur wyſoki/ według iego mnimánia.

12. Przed vpadkiem chlubi ſie ſerce człowiecze/á zá pokorą idźie chwałá.

13. *Kto pirwey odpowiedá niżli rzeczy wyſłucha/odnosi wſtyd y głupſtwo ná ſobie.

* Eccl. 11. v. 13.

14. Myſl człowiecza wyćierpi chorobę cieleſną/ále myſl zbolálą ktoż wyćierpieć może?

15. Myſl roſtropna nábywa vmieietnośći/á vcho mądrych pilnie náuki.

16. Dar człowiekowi czyni wolny przyſtęp/á przed ludźi zacne prowádźi go.

17. Ten ktory pirwey rzecz ſwą mowi/ma ſpráwiedliwość/ále gdy druga ſtroná przydźie/ rozbiera ią.

18. Los vśmierza zwády/á roſtrzyga vporne.

19. [B] Brát obrażony ieſt twárdſzy niż miáſto mocne/ á zwády tákowe ſą iáko zatwory ná zamkoch.

B Jáko bywa mocne ſpowinowácenie miedzy bráćią/ ták kiedy bywa náruſzone/tym bywáią ſroższe zaiątrzenie.

20. Człowiek z [C] owocu vſth ſwoich naſyći żywot ſwoy/á pożytki warg ſwych będzie nápełnion.

21. Smierć y żywot ieſt w mocy ięzyká/á ktho gi miłuie/vżywa owocu iego.

C To ieſt/iáko kto będźie mowił ábo źle ábo dobrze/ ták ſie mu też ſtánie.

22. Ktory nálázł [D] żonę/nálazł rzecz dobrą/ y otrzymał łáſkę v Páná.

D Tho należy ná świethy małżeńſki ſtan/ w ktorym żoná dobra ieſt ſczęśćiem mężowi ſwemu.

23. Vbogi pokornie mowi/á bogacz przykro odpowiedá.

24. Człowiek ktory ma przyiaćioły/ niechay trwa w przyiáźni ich/ gdyż przyiaćiel bywa pewnieyſſy/ niżli brát.

Kápit. 19.

1. Lepſzy ieſt vbogi ktory chodźi w ſzczyrośći ſwey/ niżli człowiek warg przewrothnych á głupi.

2. Chuć nie dobra ieſt [A] bez vmieietnośći/á kto z prędka bieży/ potknie ſie.

A To ieſt/ gdy kto żąda á ſam nie wie czego y ku ktoremu pożytkowi.

3. Głupſtwo człowiecze podwraca drogi ſwe/ á gniewa ſie na Páná w ſercu ſwoim.

4. Bogáctwá czynią wiele przyiaćioł/ále vbogiego opuſzczáią przyiaćiele iego.

5. *Fálſzywy świádek nie vydźie karánia/á kthory powieda kłamſtwo nie vydźie.

* w.5.Mo.19.v.19 Dáni.13.v.60.

6. Wiele ſie ich kłánia przed kſiążęćiem/á ſzczodremu kożdy ieſt przyiaćielem.

7. Vbogiego nienawidzą wſzyſcy bráćia iego/ á dálekoo wiecey chronią ſie go przyiaćiele/ vpomina [B] ſie ſłowá/ále nic nimáſz.

B To ieſt/ ſtára ſie aby wżdy z nim łáſkáwie mowili.

8. Człowiek rozumny miłuie duſzę ſwoię/ á ſtrzeże roſtropnośći aby nálazł co dobrego.

9. Swiádek kłamliwy nie vidźie karánia/á ktory powieda kłamſtwá/ zginie.

10. Jáko nie przyſtoi roſkoſz ſzalonemu/ták

mu/ták dáleko mniey ſłudze pánowáć nád kſiążety.

11\. Człowiek roſtropny powſćiąga gniewu ſwego/ á [C] przebáczáć złość ieſt cześć iego.

C To przebaczenie ma zachowáne być wedle boiażni Bożey/ y wedle powinności ku bliźniemu.

12\. Gniew krolewſki ieſth iáko ryk lwiecy/ á łáſká iego ieſth iáko roſá ná trawie.

13\. Syn głupi ieſt żáłoſćią oycu ſwemu/ á niewiaſthá ſwarliwa iáko dách kápiący vſtawicznie.

14\. Dom y bogáctwá oſthawáią ſie dziedzicznie po oycu/ [ale] żoná roſtropna od Páná.

Wyſz 13. v 22.

15\. Za leniſthwem przypada oſpáłość/ á człowiek niedbáły będzie łáknał.

16\. Ktory ſtrzeże roſkazánia/ ſtrzeże duſze ſwoiey/ á ktory wzgardza drogi ſwe vmrze.

17\. Pożycza Pánu ten ktory ieſt ſzczodrobliwym ná vboſtwo/ á on mu vczyni nagrode iego.

18\. Karz ſyná ſwoiego poki ieſzcze maſz o nim nádzieię/ á [D] nieprzytładay myſli twey ábyś go miał zámordowáć.

D Abo/ nie przepuſzczay mu chociaż wołá/ ale ieſli mu folgowáć będzieſz/ będzie niecnotá/ y ták zginie.

19\. Człowiek bárzo gniewliwy ſobie ſzkodzi/ á choćia go raz pohámuieſz/ tedy powtore w toż przyidzie.

20 Słuchay rády/ á przyimuy nápominánie/ ábyś był mądry ná potym.

21\. Wieleć myſli ieſt w ſercu człowieczym/ ale rádá Páńſka ieſt trwáła.

22 Ma ſie człowiek kocháć w miłoſierdziu/ á lepſzy ieſt człowiek vbogi niżli człowiek kłamliwy.

23 Boiaźń Páńſka wiedzie ku żywothowi/ á kthory w niey mieſzka ieſth náſyconym/ y nie potka go nieſzcześćie/

24 [F] Leniwy kryie w zánádrzá rękę ſwą/ á ledwo ią y do gęby donieſie.

F Niżey 26. v 15.

25 [E] * Jeſli vderzyſz ſzyderzá tedy proſthak ſtánie ſie opátrznieyſzy/ á ieſli kto ſfuka roſtropnego náuczy ſie vmiejętności.

E To ieſt/ gdy kto karze hárde y podnioſłey myſli ludźi/ tedy z tąd proſtaczkowie ſtawáią ſie roſtropnemi y bacznieyſzemi.

26 Syn ktory nie czći oycá wygánia mátkę á ieſth hánięebny y bezecny.

27 Nie ſłuchay ſynu moy vpominánia/ ktoreby ćię odwodziło od ſłow mądrych.

** Niżey 23. v 11.*

28 Swiádek złoſćiwy ſzydzi z ſpráwiedliwości/ á vſtá złoſnikow nieprawość pokrywáią.

29 Ná ſzyderze zgotowáne ieſt karánie/ á guzy ná grzbiet ſzalonych.

Kapit. 20.

1\. Wino czyni człowieká ſzyderzem/ á picie ſwarliwym/ káżdy co ſie w nim kocha/ nie ma rozumu.

2\. Strách Krolewſki ieſt iáko ryk lwiecy/ kto go ná ſie obruſzy wyſtępnym ieſt przećiw duſzy ſwoiey.

3\. Poczćiwość ieſt człowiekowi wśćiegáć ſie od zwády/ w ktorą ſie wtrąca káżdy ſzalony.

4\. Leniwy dla zimná nie orze/ á przetoż gdy przydzie czás żniwa nie będzie miał nic.

5\. Rádá w ſercu człowieczym ieſth iáko wodá głęboka/ á mądry człowiek wyczyrpnie ią.

6\. Wiele ich powiedáią o ludziech miłoſiernych/ ale ktoż znaydzie człowieká prawdziwego?

7\. Człowieká ſpráwiedliwego ktory chodzi w ſzczyrośći ſwoiey/ dziatki co po nim będą ſą ſzczęśliwymi.

8\. Krol ktory ſiedzi ná ſtolicy ſpráwiedliwości roſpráſza wſzytko złe oczymá ſwymi.

9\. * Ktoż może rzec/ Oczyśćiłem ſerce ſwe/ á ieſtem czyſt od grzechu mego?

** 1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Ekkl. 7. v. 21. 1. Jan. 1. v. 8.*

10 Dwoiáka wagá/ y dwoiáka miárá/ to oboie obrzydłem ieſt Pánu.

11\. Poznáć y dziećiątko w ſpráwach iego/ ieſli ieſt czyſtha y ſpráwiedliwa ſpráwá iego.

12\. Vcho ku słuchániu/ y oko ku widzeniu/ oboie to ſam Pan ſtworzył.

13\. Nie kochay ſie w oſpálſtwie byś ſnadź nie zubożał/ otworz oczy ſwoie á náſyć ſie chlebem.

14 Ten ktory kupuie/ wſzytko gáni/ á odſzedſzy chwali.

15\. Choćiaſz ieſt wiele złotá/ y wiele kámieniá drogiego/ á wſzákoż nákoſztownieyſze klenoty ſą vſtá roſtropne.

f Niżey 27. v 13.

16\. † [A] Od tego ktory ręczył zá obcego/ weźmi fánt/ á iż ręczył zá obcą weźmi zakład od niego.

A W tych słowiech dawa znáć w iákie vboſtwo przychodzą ći co zá kogo ręczą.

17\. Wdzięczny ć ieſth człowiekowi chleb kłamliwie nabyty/ ále potym gębá ie° [B] nápełniona będzie piaſku.

B Tho ieſt/ będzie mu to potym ſzkodzić.

18\. Myſli ludzkie rádá vtwierdzay/ á z roſtropnośćią poczynay walkę.

19\. Ktory obiáwia táiemnice/ zdrádliwie ſie

Wyżſzey 11. v 13.

dliwie ſie ſpráwnie/ á przethoż nie miey towárzyſtwá z thym ktory ćie ku ſobie ludźi wárgámi ſwemi.

20 ᐟThego ktory przeklina oycá y mátkę ſwoie zágáśnie [C] pochodnia w wielkich ćiemnośćiách.

21. Dźiedźictwo z przodku pretko ná byte nie poſzcześći ſie ná oſtátek.

22 ♀ Nie powiedáy ábyś miał komu złem płáćić/ ále oczekaway Páná/ á on ćiebie wybáwi.

23 Nie rowne gwichty ſą obrzydłe Pánu/ á ſzále fáłſzywe nie ſą mu wdźieczne.

24 Pan ſpráwnie poſtepki ludzkie/ á człowiek iákoż może zrozumieć drogi ſwoie?

25 [D] Rzeczy poświecone ſą śidłem człowiekowi temu ktory ie pożera/ á vczyniwſzy ſlub potym ſzukáć iákoby go vydź.

26 Krol mądry roſpraſza złośniki/ á [E] toczy imi w około.

27 Rozum ludzki ieſt [F] pochodnia Páńſka/ ktory doznawa wſzytkich wnetrznośći.

28 Miłośierdźie y prawdá ſtrzegą krolá/ á dobrotliwośćią bywa podpártá ſtolicá iego.

29 Moc ludźi młodych ieſt poczćiwośćią ich/ [G] á ſzedźiwość ieſt ochędoſtwem ludźi ſtárych.

30 Złego człowieká leczą rázy záśiniałe/ á [H] rány áż w wnetrznośćiách żywotá.

> ᐟ W 2. Mo. 21. v. 17. W 3. Mo. 20. v. 9. Mát. 15. v. 4.
> [C] Przez pochodnią rozumie weſele y ſzcześćie/ á przez ćiemnośći ſmuthek y żáłość.
> ♀ W 5. Mo. 32. v. 35. Wyżſzey. 17. v. 13. Niżey. 24. v. 29. Rzym. 12. v. 17. 1. Thes. 5. v. 15. 1. Piotr. 3. v. 9.
> [D] Tho rozumie o tych rzeczách ktore/ náczinego bywáią obracáne niż ná tho ná co by ich ſłuſznie miáno vżywáć.
> [E] To ieſt/ kárze ie według záſługi.
> [F] Thá pochodnia ieſt słowo z mocą Duchá ś. zá ktorego ſpráwą ſtawáią ſie mądre ſercá ludzkie/ ktore z przyrodzenia ſwego ſą tepe y ćiemne.
> [G] To ieſt mądrość/ ſtátecznosć/ y báczenie.
> [H] Złośnicy ledwie ſie zá karániem popráwią.

Kapitu. 21.

1. Serce Krolewſkie w reku Páńſkich ieſt iáko zrodło wod/ á ná wſzythko gdźie iedno chce obroći ie.

2. Káżda ſpráwá człowiecza zda ſie być dobra przed oczymá iego/ ále Pan vważa ſercá.

3. Wiecey ſie Pánu podoba czynić ſąd y ſpráwiedliwość niżli ofiary.

4. Oczy wynioſłe/ y ſerce nádete/ y [A] ſzcześćie złośnikow/ ieſt grzech.

> [A] W Zydoſkiem ſtoi/ pochodnia.

5. Człowieká prácowitego myſli záiſte ćiągną ſie ku doſtáthkowi/ ále ktho ieſt ſkwápliwy/ przychodźi w vboſtwo.

6. Ktho ſobie zbiera ſkárby iezykiem kłamliwym/ ieſt tho rzecz prożna/ ktora ſie roſproſzy z tymi ktorzy idą ku śmierći.

7. Drapieſtwo niepobożnych potráći ie/ ábowiem nie chcą czynić ſpráwiedliwośći.

8. Przewrotna ieſt drogá ludźi niektorych y obłedna/ ále człowieká czyſtego proſtá ieſt ſpráwá.

9. *Lepiey ieſt mieſzkáć w kąćiku pod dáchem/ niżli z niewiáſtą ſwarliwą w domu przeſtronym.

> * Niżey. 25. v. 24.

10 Dmyſł złośniká prágnie złego/ áni ieſt przyiaćiel wdźiecznym v niego.

11. [B] Kiedy karzą ſzyderzá/ tedy proſtak ſtawa ſie medrſzym/ á gdy mądrego vpominaią ſtawa ſie roſtropnieyſzym.

> [B] O thym iuż máſz wyżſzey w. 19. v. 25.

12. Przypátruie ſie ſpráwiedliwy domowi złośnikowemu/ gdy niepobożni dla złośći podwrácáni bywáią.

13. Ktho zátula vcho ſwe przed wołániem vbogiego/ gdy też on będźie wołał nie będzie wyſłuchan.

14 Dar potáiemnie dány vśmierza popedliwość/ á gniew ſrogi vpominek do zánadr włożony.

15. Weſele ma ſpráwiedliwy czyniąc ſąd/ ále vpadek thym ktorzy broią złość.

16. Człowiek ktory vbładźi z drogi mądrośći odpoczywa w zebrániu vmárłych.

17. Człowiek vbogi co ſie kocha w weſelu/ á co ſie kocha w winie y w oleykách wonnych nie zbogáćieie.

18. †[C] Złośnik będźie dan ná okup ſpráwiedliwego/ á zá ludźi ſpráwiedliwe przeſtepcá.

19. ᐟLepiey ieſt mieſzkáć w źiemi ſpuſtoſzáłey/ niż z niewiáſtą ſwarliwą y gniewliwą.

20 [D] Skarb koſztowny y wonne oleyki ſą w domu człowieká mądrego/ ále człowiek ſzalony roſproſzy.

21. Ktory náſláduie ſpráwiedliwośći y miłośierdźia/ then naydźie żywot/ ſpráwiedliwość y chwałę.

22 Mądry bierze miáſtá ludźi walecznych/ y pſuie moc vfánia ich.

23 Ktory ſtrzeże vſt ſwoich y iezyká ſwego/ then ſtrzeże od vtrapienia duſze ſwoiey.

24 Człowieká pyſznego y chłubnego názywáią ſzyderzem/ ábowiem ſie

> † Wyżſzey. 11. v. 8.
> [C] Poćiechá ſpráwiedliwych/ iż oni z niebeſpiecżeńſtwá káżdego wybáwieni będą/ á złośnicy w nim zoſtáną.
> ᐟ Niżey. 25. v. 24. Ekkl. 25. v. 23.
> [D] To ieſt/ człowiek mądry porządnie vżywa ſwoich bogáctw/ á ſzalony źle ich vżywa.

ſpráwnie

ſpráwnie hárdźie y pyſznie.

25 Leniwego zabija chuć iego/ ábowiem ręce iego nic robić nie chćiały.

26 Jeſt niektory co vſtáwicznie prágnie w pożądliwośći/ ále ſpráwiedliwy ieſt ſzczodrobliwym/ á nicze go nie ſkąpi.

27 *Ofiárá ludźi niepobożnych ieſt obrzydła/ á dáleko więcey gdy z grzechem bywa ſpráwowána.

28 Swiádek fałſzywy zginie/ ále człowiek ſpráwiedliwy co ſłyſzy ſtále zeznawa.

29 [E] Złośnik ieſt niewſthydliwy w twarzy ſwey/ ále ſpráwiedliwy porządnie ſpráwnie drogę ſwą.

30 Nie máſz mądrośći áni roſtropnośći/ áni rády przećiwko Pánu.

31. † Konie gothują ná dźień bitwy/ ále zwyćięſtwo ieſt od Páná.

* Ekkl. 34. v. 21. Ezai. 1. v. 13.

[E] Złośnik pokrywa niepráwość ſwą ochotną twarzą y poſtáwą.

† Pſal. 33. v. 17.

❖ ❖ ❖

Kápitu. 22.

1. *Lathnieyſzać ieſt dobra ſławá niżli wiele bogactw/ á wdźięczność niżli śrebro y złoto.

2. [A] Potkał ſie vbogi z bogaczem/ ále Pan wſzytki ſtworzył.

3. Człowiek oſtrożny widząc nieſzczęśćie chroni ſie go/ ále głupi bieżąc przedſię wpádáią w ſzkodę.

4. Dla ſkromnośći y boiáźni Páńſkiey/ bogactwá/ chwała/ y żywot przypada.

5. Ná drodze złośćiwego człeká ieſt [B] ćiernie y śidłá/ ále kto przeſtrzegá duſze ſwey chroni ſie ich.

6. Wpráwuy dźiećiątko w pocżątkowe życie/ ták iż gdy ſie też oſtárzeie nie odſtąpi go.

7. Bogacż pánuie nád vbogimi/ á dłużnik vſługuie temu v kogo pożycżá.

8. Kthory śieie złość/ żnie nieſzczęśćie/ á [C] rozgá zágniewánia iego zniſzcży go.

9. † Oko dobrotliwe będźie vbłogoſłáwione/ ábowiem vdźiela vbogiemu chlebá ſwego.

10 Odrzuć ſzyderzá/ á wnet zeydźie poſwárek/ vſtánie zwádá y pohánbienie.

* Ekkl. 7. v. 2.

A Abo/ rowny ieſth bogáty od vbogiego.

B Rozumie tu myſli y rády táiemne ludźi niepobożnych przećiw ſpráwiedliwym.

C Przez thę rozgę znáczy moc/ ktorey niepobożni vżywáiąc powſtawáią przećiw dobrym

† Ekkl. 31. v. 23.

11. Ktory miłuie [D] ſzczyrość ſerdeczną/ á ieſt wdźięcżnych vſt/ themu krol będźie przyiaćielem.

12. Ocży Páńſkie ſtrzegą vmieiętnośći/ á on podwraca rzecży ludźi przewrotnych.

13. Mowi [E] leniwiec/ Jeſth lew ná dworze/ y zábiie mie w poſrod vlice.

14 [F] Vſthá obcey niewiáſty/ ſą iáko głęboki doł/ á [G] then weń wpádnie ná ktorego ſie Pan rozgniewa.

15. Wpoione ieſth głupſtwo w ſerce dźiećięce/ ále ie rozgá karánia oddáli od niego.

16. Ktory wydźiera vbogiemu ſobie przycżyniáiąc/ á dawa bogacżowi ſam ſie vboży.

17. Nakłoń vcha twoiego/ á ſłuchay ſłow ludźi mądrych/ á przyłoż ſerce twe ku vmieiętnośći moiey.

18. Abowiem ſą roſkoſzne/ ieſli ich będźieſz ſtrzegł [H] w żywoćie twoim/ á ieſli będą ſpráwione porządnie w vſtach twoich.

19. Otoż ći to dźiś okázuię/ ábyś miał vfánie ſwe w Pánu.

20 Jzalimći iuſz nie wypiſał [I] trzy kroć/ y w rádách y w náuce.

21. Abych ći oznaymił pewność powieśći prawdźiwych/ iżbyś vmiał dáć odpowiedź prawdźiwą thym ktorzy ku tobie poſłą?

22 Nie zdźieray vbogiego boć ieſt vbogi/ áni vćiſkay niedoſtátecżnego w [K] bránie.

23 Abowiem Pan mśćić ſie będźie ich krzywdy/ á wyrwie od łupieſcow duſze ich.

24 Nie bądz przyiaćielem gniewliwemu/ á nie chodź z człowiekiem popędliwym.

25 Byś ſie ſnadź nie przyucżył śćieſzkam iego/ á wźiałbyś vpadek ná duſzę twoię.

26 Nie byway miedzy thymi ktorzy zá kogo przyrzekáiąc rękę dáią/ áni miedzy tymi ktorzy zá cży dług ręcżą.

27 Bo ieſlibyś ſnadź cżym płáćić nie miał/ tedy ten ktory pożycżą mogłby wźiąć pod tobą pośćiel twoię.

28 Nie przenoś ſtárey gránice ktorą vcżynili przodkowie twoi.

29 Widźiſzli człowieká biegłego w ſpráwách ſwoich? tháko wyć będźie ſłużył krolom/ á nie komu podłego ſtanu.

D Tu dawa znáć tákiem Krolom ktory pánuie w ſpráwiedliwośći.

E Sztrofuie thu człowieká leniwego/ ktory rozmáite wymowki nayduie pokrywáiąc leniſtwo ſwoie.

F W tych słowiech rozumie pilnie á pochlebne słowá niewiáſt niewſtydliwych/ ktore ſwodzyć obcemi.

G Vkázuie iáko wzdy Pan grzechem karze.

H To ieſt/ w ſercu twoim.

I Tho ieſt/ wiele kroć/ gdyż ten znák widy ieſt zwycżay záchowány w piśmie świętym/ ij pewną liczbę ná mieyſce niepewney kłádźie.

K To ieſt/ pod pokrywką ſpráwiedliwośći.

Kápitulá

KApit. 23.

1. GDy siedzieß z pánem ieść/ bacżże ná tho pilnie co iesth przed toba.

2. Abo [A] rádszey sobie wraż noż w gárdlo/ nizlibyś miał folgować obżárstwu swemu.

[A] To iest/ záwściągni obżárstwá swego.

3. Nie prágni roskosznych potraw iego/ gdyż sa pokármem obłudnym.

4. Nie prácuy dla tego abyś sie zbogácił/ rádszey odloż ná strone tákowa opátrznosć twoie.

5. Nie vdaway ocżu twoich zá nimi [B]/ gdyż sa nicżemne/ á máia skrzydlá podobne orlem/ vlátuiac ná powietrze.

[B] To iest/ zá bogáctwy.

6. Nie iedz chlebá człowieká zazdrościwego/ áni prágni potraw iego.

7. Abowiem on ná vmysle swoim ták sie okaże/ mowiac do ciebie/ iedz y piy/ álec on nie ma sercá do ciebie.

8. [C] Pártekę tę ktora zieß/ zrzucisz/ á wdzięcżne twe słowá strácisz.

[C] To iest/ v człowieká skapego żadney smácżno potráwy nie zieß/ chociaż ią wdzięcżnemi słowy cukrowáć bedzie.

9. Niemow nic kiedy słucha szalony/ ábowiemci wzgárdzi rostropnosć powieści twoich.

10. * Nie przenaszay gránic stárádawnych/ á [D] nie postoy ná roli sierotek.

* Wyższey.22.v.28.

[D] To iest/ nieprzywłaszczay iey sobie.

11. Abowiemci obrońcá ich mocny iest/ á on sie nád toba pomści krzywdy ich.

12. Podday pod kárnosć serce twoie/ á vszy twoie przykłoń ku powieściam vmieietności.

13. † Nie zdeymuy grozy z dzieciątká/ bo ieśli go bedzieß karał rozga nie vmrze.

† Wyższey.13.v.24. Ekkl.30.v.10.

14. Biyże go rożczka/ á wyrwieß duße iego od [E] dołu.

[E] Abo od zginienia.

15. Synu moy ieśli serce twe rostropne bedzie/ tedy sie rozráduie y ia y serce moie.

16. Rozweselą sie też y wnętrznosći moie/ gdy wárgi twe prawdę mowić będą.

17. [9] Serce twe niechay sie nie towárzyszy z grzesżniki/ ále owszem chodź w boiáźni Páńskiey po wszytki dni.

[9] Psal.37.v.1. Niższey.24.v.1.

18. Abowiem zá to weźmieß prawdziwa nagrode/ á nádzieia twoiá nie bedzie wykorzeniona.

19. Słuchayże tego synu miły/ y bedzieß mądrym/ á poprowadziß serce twe prostym gośćińcem.

20. Nie zásiáday s piiánicámi/ áni z tymi ktorzy sie obżeráia mięsem.

21. Abowiem opilcá y ożrálcá przyidzie w vbostwo/ á ospáły chodzi w zdártym odzieniu.

22. Badź posłußen oycu twemu z ktoregoś poszedł/ á niechciey gárdzić mátka twa gdy sie stárzeie.

23. [F] Stáray sie o prawdę/ á nie opußczay iey/ tákże o mądrość/ o rostropnosć y ćwicżenie.

[F] W Zydowskiem stoi/ Dokupuy sie prawdy/ á nie záprzedaway iey.

24. Rozweseli sie bárzo oćiec spráwiedliwego/ á ten ktoremu sie vrodzi syn mądry/ roskocha sie w nim.

25. Stáray sie áby sie weselił oćiec twoy y mátka twoiá/ á iżby sie rozrádowáłá rodzićielká twoiá.

26. Synu moy day mi w moc serce twoie/ á ocży twe niechay strzegą drog moich.

27. [G] Abowiem niewiástá wßetecżna iesth iáko doł głęboki/ á niewiástá obca iáko ciásna studnia.

[G] W thych podobieństwach okazuie/ iáko iesth rzecz szkodliwa paráć sie niewiástami wßetecżnemi/ ktorymi gdy sie kto zábáwi iuż trudno ma od nich wynidź iáko z głębokiego dołu/ ábo ciásnego studniská.

28. Jest też oná iáko zboycá czyháiac ná kogo/ á ma około siebie ludzi złośćiwe.

29. Komuż biádá/ komuż biádá/ o kim poswárki/ ná kogosz skárgi ná kim rázy bes pomsthy/ komu zápalenie w ocżu?

30. Jedno tym/ ktorzy sie báwia winem/ á ktorzy chodzą szukáiac gdzie więcey dolewáia.

31. Nie pátrzayże kedy iest czerwone wino/ á ktore iest piękney bárwy w kubku okázuiac glánc nadobny.

32. Boć ná ostátku vkąsi iáko wąż/ á iáko Bázylißek/ záráźi iádem swym.

33. Tedy ocży twe bedą rády widzieć niewiásty cudze/ á serce twe bedzie opowiedáć przewrotnosći.

34. [H] Y bedzieß iáko then kthory vsnął ná głębokości morskiey/ á iáko ten ktory vśnie ná wierzchu másztu.

[H] Piiány stráciwßy rozum y czuynosć/ bywa w wielkim niebespiecżeństwie.

35. [I] Tedy rzeczeß vbito mie/ á nie stękałem/ stłucżono mie/ á nie czułem/ á ták sie ocućiwßy/ ießcże go znowu poßukam.

[I] Okázuie piiánice/ iż sie ták kocháia w opilsthwie/ że wiec zápominaia przygod złych ktore ná nie przychodza/ á wnet sie záśie do tegoż wráca ia.

✠ ✠ ✠

KApit. 24.

Nie kochay

* Pſalm. 37. v. 1. Wyżſzey 23. v. 17.

1. *NIe kochay ſie w złych ludziach/ áni ſie wdaway w towárzyſtwo z nimi.

2. Abowiem ſerce ich myſli o drapieſtwie/ á wárgi ich mowią nieprawośći.

3. Mądrośćią dom zbudowan będźie/ á roſtropnośćią wyſtáwion.

4. Vmiejętnośćią ſpiżárnie nápełnione będą wſſytkiemi bogáctwy koſſtownemi y wdźięcznemi.

5. Człowiek mądry okázuje ſie mocnym/ á człowiek vmiejęthny nabywa śiły.

6. Abowiem z dobrą rádą bywáją záczynáne walki/ á zwyćięſtwo ſtawa ſie kiedy wiele rádźiec.

7. Mądrość jeſt trudna ſzalonemu/ thák iż w [A] zebrániu mądrych nie śmie otworzyć vſt ſwoich.

A W Żydowſkiem ſtoi/ w bramie.

8. Tego ktory záwżdy myśli źle czynić zową zmyſlácżem złośći.

9. Myśl zła ſzalone jeſt grzech/ á pośmiewcá jeſt obrzydłym v ludźi.

10. [B] Jeśli będźieſz złey myśli czáſu vtrapienia/ tedyć ſie záćieśni moc twoiá.

B Nápomina ábychmy byli dobrey myſli czáſu trapienia.

11. † Wybawiay ty ktore [C] porywáją ná śmierć/ á tych ktorzy ſie vdawá ją zá morderſthwem záwśćiągay możeſzli.

† Pſál. 82. v. 4.
C To jeſt/ kthorzy niewinnie bywáją ná śmierć podawáni.

12. [D] Bo jeślibyś rzekł/ Otochmy o tym nie wiedźieli/ Izali ten kthory rozważa ſercá ſam nie rozumie/ á ten ktory ſtrzeże duſze twoiey izali nie rozezna á nie nágrodźi człowiekowi wedle ſpráwy jego.

D Vpomina káżdego by ſobie żadnych wymowek nie ſſukał/ gdy ma być ná pomoc bliźniemu ktory jeſt w iákiem niedoſtátku.

13. Pożyway [E] miodu ſynu moy/ boć jeſt dobry/ y pláſtru ktory jeſth ſłodki vſtam twoim.

E Jáko rzeczy słodkie y tłuſte ſą ſmáczne ćiáłu/ tháke thez mądrość ludźiom tym ktorzy ſie w niey kocháją.

14. Gdyż tákże poznánie mądrośći będźie ſłodkie duſſy twoiey gdy ją nayďźieſz/ y będźieſz miał ſłuſzną nagrodę/ á oczekawánie twe nie zginie.

15. O złośniku nie czyháy że ná mieſſkánie ſpráwiedliwego/ áni mu przekáżay pokoiu jego.

16. Bo choćiaż ſpráwiedliwy śiedm kroć [F] vpada/ á wſſákoż powſthawa/ álec złośnicy w nieſſcześćie vpadáją.

F To słowo vpadku nie rozumie ſie o grzechu/ ále o przygodách y kłopoćie/ Przetoż tu dawa znáć/ iż przygody złośnikow nie ſą podobne przygodam ludźi cnotliwych.

17. Gdy vpádnie nieprzyiaćiel twoy niekochay ſie z tego/ y gdyby ſie potknał niechay ſie ſerce twe nie raduje.

18. By ſnadź Pan nie obaczył/ á niepodobáło by ſie to przed oczymá jego/ y [G] odwroćił by od niego popędliwość ſwoię.

G To jeſt/ by ſie nie mśćił nád tobą.

19. * Nie miey towárzyſtwá z złośniki/ á niekochay ſie w niepobożnych.

* Pſal. 37. v. 1.

20. ♀ Abowiemći nie weźmie końca dobrego złośnik/ á [H] pochodnia niepobożnych będźie zgáſzona.

♀ Wyżſzey. 13. v. 9.
H To jeſt ſcześćie y sławá.

21. Boy ſie ſynu moy Páná y Krolá/ á nieprzyłączay ſie do tych ktorzy ſą nieſtátecznemi.

22. Abowiem ich prethkie zginienie przyidźie/ [I] á kthoż wie o vpadku obudwu?

I To jeſt/ ktory vpadek/ y Pan y Krol zgothowáli ná przeſtępce ſwe. Niektorzy ták czytáją/ ktoż zna ſrogość obudwu: tho jeſt Bojá y Krolewſką.

23. [K] Y to też ná mądre należy* Nie dobrze jeſth folgowáć czyiey oſobie przy ſądźie.

K Czymi tu krotchna przedmowę/ pobudzáiąc nas ku themu/ ábychmy nie byli teſkliwemi ták wiele przypowieśći czytáiąc.
* w 3. Mo. 19. v. 15. w 5. Mo. 1. v. 17. w 5. Mo. 16. v. ... Ekkl. 42. v. 1.

24. † Temu ktory mowi złośnikowi/ jeſteś ſpráwiedliwym/ będźie lud złorzeczył/ á będą ſie im brzydźić narodowie.

† Ezai. 5. v. 23.

25. Ale ći ktorzy go fukáją będą wdźięczni/ á pryidźie ná nie błogoſłáwieńſtwo zacne.

26. [L] Pocáłują wárgi tego ktory powiáda słowá prawdźiwe.

L To jeſt/ kthory prawdę mowi wſſyſcy ſie w nim kocháć będą.

27. [M] Spráwuy robotę twą ná ſtronie/ á vpraw rolą twoię/ potym budny dom twoy.

M Nauczá nas ábychmy ſie o thym ſtárali co jeſt nam potrzebnieyſſego/ áby ſie iákie omieſzkánie nie dźiáło w náſſym goſpodárſtwie.

28. Nie bądź fáłeſznym świádkiem przećiw bliźniemu ſwemu/ á nie omylay nikogo wárgámi twoimi.

29. Nie mow thák. Jáko on mnie vczynił/ thák y ja vczynię jemu/ á oddam káżdemu wedle ſpráwy jego.

30. Szedłem przez pole człowieká leniwego/ y podle winnice człowieká niedbáłego.

31. A oto wſzędy ná nich zroſło ćiernie/ á wierzch ich okryły pokrzywy/ y obálił ſie płot kámienny.

32. Co gdym ja widźiał/ rozmyſláłem to/ á widząc karałem ſie z tąd.

33. * Máło doſypiáy/ nie wiele ſie ſnem báw/ áni ſkłáday rąk ku oſpáłſtwu.

* Wyżſzey. 6. v. 10.

34. Bo zá tym przyidźie vboſtwo jáko gość/ á niedoſthátek twoy iáko człowiek [N] zbroyny.

N To jeſt zbroyny.

KApitulum. 25.

A Ten wierſz ... dány jeſt ... rzá/ ktorego ... máją być ... z inemi ... co byli przy ... áſu/ ktorzy ... powieśći przepiſowáli z wielá ... Salomonowych.

1. [A] TYć też ſą przypowieśći Salomonowe/ kthore przepiſáli mężowie Ezechiaſzá Krolá Judſkiego.

2\. Wtymći ieſt [B] chwala Boża táić ſłowo / á w tym ieſth chwala krolow bádáć ſie powieśći.

3\. Wyſokośći niebieſkiey/y glebokośći ziemie / tákże y [C] ſerc krolewſkich nikt dośćignać nie może.

4\. Odeymi żużelice od ſrebrá / á oka że ſie złotnikowi klenot.

5\. Tákże odeym złośniká od obliczności krolewſkiey/ á vmocni ſie w ſpráwiedliwośći ſtolicá iego.

6\. Nie czyń ſie zacnieyſzym przed krolem/ áni ſtháway ná mieyſcu ludźi zacnych.

7\. * Abowiem lepiey ieſt iſz ći rzeká/ Przyſtep tu / á niżliby cie ktho miał zelżyć przed kſiażeciem ná kthorego patrzyły oczy twoie.

8\. [D] Nie porywáy ſie predko ku ſwárowi / gdyż niewieſz cobyś czynić miał gdyby cie záwſthydził bliźni twoy.

9\. Spráwuy rzecz thwa z bliźnim ſwoim / á nie obiáwiay tháiemnice drugiemu.

10\. By ſnadź ten ktory ſłucha nie zeſromoćił cie / á nie mogł byś vydź pohánbienia twego.

11\. Jákie ſa iábłká złothe ſrebrna robota oprawione/tháktieć ieſt ſłowo k rzeczy powiedziane.

12\. Napominánie człowieká madrego themu kthory go ſłucha ieſt iák náuſznicá złota/y klenoty złote.

13\. Jáko przyiemne ieſth mrozne źimno czáſu żniwá/ ták wierny poſel temu ktory go poſyła/ bo ochładza myśl páná ſwoiego.

14\. Człowiek ktory ſie fálſzywie chłubi z ſwey ſzczodrobliwośći/ ieſt iáko obłoki y wiátr oprocz dżdżá.

15\. † Kſiaże ćierpliwośćia bywa vbłágáne / á ięzyk wdzieczny kruſzy [E] kośći.

16\. Jeſli naydzieſz miod / [F] iedzże ile potrzebá/ byś ſie ſnadź obiadſzy nie zrzućił go.

17\. Nie vczáſzczay názbyt do domu bliźniego thwego/ by cie ſnadź nie miał w nienawiśći z czeſthego bywánia.

18\. Człowiek ktory fálſzywie świádczy przećiw bliźniemu ſwemu/ ieſt iáko młoth/ miecz/ y oſtra ſtrzałá.

19\. Vfánie w człowieku przewrotnym czáſu vtrapienia / ieſt iáko zab wyprochniáły/y nogá ślizáiaca ſie.

20\. [G] Jáko ten ktory z ſiebie zwłoczy odźienie czáſu źimna / ábo leie ocet ná mydło/ tháкowyć ten ieſt kthory śpiewa pioſnki ſercu vtrapionemu.

21\. [I] Jeſliże bedźie łáknał ten kthory ćie nienawidźi/ nákarmi go chlebem / á ieſliby prágnał/ day mu pić wody.

22\. Abowiem [H] wegle roſpalone zgromádźiſz ná głowe iego/ á Pan to tobie nágrodźi.

23\. Jáko wiátr pułnocny roſpadza deſzcz/ ták oblicze ſrogie ięzyk vſczypliwy.

24\. [K] Lepiey ieſt ſiedźieć w kaćie pod dáchem/ niż z niewiáſtha ſwarliwa w domu przeſtronym.

25\. Poſelſthwo dobre z źiemie dálekiey / ieſt iáko woda chłodna człowiekowi prágnacemu.

26\. Jáko ſtudnicá zámacona y zrzodło zepſowáne / thák ieſt człowiek ſpráwiedliwy vniżáiacy ſie przed złośnikiem.

27\. * Jáko nie ieſt rzecz dobra ieść wiele miodu / thák wywiádowánie właſney chwały nie ieſt chwalebne.

28\. Człowiek kthory nie záwśćiaga [L] duchá ſwego / ieſt iáko miáſto około ktorego obáłá mury.

Marginal notes:

[B] Zgadza ſie z ſłowy Ezáiaſzowemi ktore ſa nápiſane Káp. 45. v. 15. kedy mowi/ Záprawdeś thy ieſt Bog ktory ſie tháiſz/ A ná then czáſ ći ſie tái Pan Bog/ kiedy oczekawa niewiernikow áby ſie vználi/ á nie karze ich záráżem. Tákże gdy nie záráżem czyni doſyć obietnicam ſwoim ktorе przyrzekł wiernym/ A w thym ći ſie wſzytkim okázuie możność iego: A záſie wielka ieſt w tym chwałá krolewſka/ kedy ſie ludzie bádáią o ich ſpráwách y ſadźiech.

[C] Okázuie iż to nie náſza rzecz pytháć ſie iákie ieſt ſerce krolewſkie/ izbychmy ie ku náſzym poſadliwośćiam przywodźili.

* Luk. 14. v. 10.

[D] Tu ná tym mieyſcu vpomina nas ábychmy ſkwápliwie ni kogo ku práwu nie wyzywáli.

† Wyżſzey 15. v. 1.

[E] To ieſt/ gniew ſrogi.

[F] To ieſth/ nie baday ſie tych rzeczy kthore ſa nád rozum thwoy / Ale mniey ná tym doſyć co rozum twoy obarmie.

[G] Dawa znáć w tych słowiech/ ábychmy niepotrzebnych żártow zániechawáli widzac ludźi ſfráſowáne/ Abowiem iáko ocet mydłu ſzkodźi/ táko żárthy nieprzyſtoyne więcey fráſuia człowieká ſtrapionego.

[I] Rzym. 12. v. 20.

[H] To ieſt/ twa dobrotliwośćia vchodźiſz ſerce iego/ ták iż bedźie ſtreſktan świádectwem ſumnienia ſwego/ y bedźie pobudzon nie iáko ku twoiey miłośći.

[K] Wyżſzey. 21. v. 9. y 19.

* Ekklez. 3. v. 22.

[L] W tych słowiech dawa znáć/ iż wſzytki wnetrznośći ſa zepſowáne w człowieku z przyrodzenia / á záwżdy ſie ku wſzemu złemu chyla.

Kápitu. 26.

1\. Jáko śniegowi lećie / á dżdżowi czáſu żniwá być nieprzyſtoi / thák ſzalonemu nie przyſtoi chwałá.

2\. Jáko wrobl y iáſkołká látháiac vćiekáia / ták przeklectwo bez przyczyny vczynione nie przyidzie.

3\. Jáko bicz ná koniá / á vzdá ná oſłá / thák rozgá potrzebna ieſt ná grzbiet ſzalonego.

4\. Nie ſwarz ſie z ſzalonym wedle ſzaleńſtwá iego/ ábyś nie był przyrownan iemu.

5\. Karz ſzalonego z ſzaleńſtwá iego/ áby ſie ſnadź ſam ſobie madrym nie zdał.

6\. Ktory co poſyła przez ſzalonego/ ieſt iáko ten ktory vćina nogi poſłowi [A] á pije z tego krzywde.

7\. Jáko ſa nie proſte golenie chromego/ ták ieſt przypowieść w vśćiech ſzalonych.

[A] Tho ieſt/ miewa z tad ſzkode.

8. Jáko kámyk drogi wrzucony miedzy kupe kámienia/ ták iest chwalá ktora kto czyni szalonemu.

9. Jáko ciernie ktore przebijá reke pijánicy/ ták przypowieść iest w vściech szalonego.

10. Nawyższy stwarza wszytko/ á czyni nagrode szalonemu y przestepcy.

*2. Piotr. 2. v. 22.

11. *Jáko pies ktory sie wráca do zmiecyská swego/ thák szalony ktory powtarza szaleństwo swoie.

12. Widziałżes człowieká ktory iest mádrym w oczách swoich? wiecszać iesth nádzieiá o szalonym á niżeli o nim.

† Wyższey. 22. v. 13.

13. † Mowi leniwiec/ Lew ná drodze/ lew na vlicách.

14. Jáko sie drzwi obtácáia ná hákoch/ ták leniwiec na łożku swoim.

// Wyższey. 19. v. 24.

15. //Kryie leniwiec reke do zánadrz swoich/ á sprácnie sie niosąc ia do geby.

16. Medrszy iest leniwiec sam przed sobą/ niżli siedmi mężow ktorzy mowią k rzeczy.

17. Jáko ten ktory chwyta psá zá vszy/ ták iest ten ktory sie wrywa do zwády ktora nań nie należy.

18. Jáko ten ktory sie kryiąc wypuszcza iskry/ strzały y śmierć.

19. Tákowyć iest ten ktory zdrádza przyiaciela swego/ á mowi/ Zartuiąc ia to czynie.

20. Gdzie nie masz drew zgáśnie ogień/ tákże gdzie nie masz potwarce vstánie zwádá.

§ Ekkle. 28. v. 12.

21. § Jáko wagl wrzeżatku á drwá ná ogniu/ thák człowiek swarliwy łátwie rozniećí zwáde.

* Wyższey. 18. v. 8.

22. *Słowá pochlebcowe są iáko ràny thàiemne/ á wszákoż przenikáia áż do wnetrzności.

23. Wárgi pobudzáiące zwády y serce złe/ są iáko żużelicá z srebrá/ ktora naczynie glinián e polewáia.

24. Ktory kogo nienawidzi/ poznáć go z warg iego/ á kryie w sercu swoiem zdráde.

25. Gdy z thobą mowi łáskáwie/ nie wierz mu/ ábowiem wiele ma obrzydłośći w sercu swoim.

26. Ktory zdrádnie pokrywa nienawiść/ tákiego złość będzie iáwna w zebrániu.

† Psál. 7. v. 16. Ekkl. 10. v. 8. Ekkl. 27. v. 29.

27. † Ktory kopa doł drugiemu/ wpádnie sam weń/ á ktory ná drugiego kámień thoczy/ obroći sie na sámegoż.

28. Jezyk kłamliwy ma w nienawiśći vtrapionego/ á vsthá obłudne czynia wzruszenie.

Kapit. 27.

1. Nie chlub sie ze dnia iutrzeyszego/ gdyż niewiesz coć przyniesie przyszły dzień.

2. Niechay cie kto iny chwali/ á nie vstá twoie/ kto obcy/ á nie wargi twoie.

* Ekkl. 22. v. 18.

3. *Cieszkić iest kámień á ważny piasek/ ále gniew szalonego iest cieższy niż to oboie.

4. Okrutnyć iest gniew/ á gwałtowna popedliwość/ ále przed zazdrośćia ktoż sie ostoi?

5. Lepsze iest iáwne káránie/ á niżli skryta miłość.

6. Wdziecznieysze są ràny miłuiącego/ á niżeli łágodne pocáłowánie człowieká nienawidzącego.

† Job. 6. v. 6.

7. † Człowiek nie łáczny depce plastr/ á człowieku głodnemu chociaż iesth co gorzkiego/ zda sie mu słodko.

8. Jáko sie thułá ptak od gniazdá swoiego/ thák sie człowiek tułá od mieyscá swoiego.

9. Jáko máść y rzeczy wonne rozweseláia serce/ ták iest rzecz wdzieczna człowiekowi przyiaciel wiernie rádzący.

10. Nie opuszczay przyiaciela twego/ y przyiaciela oycá twego/ á nie wchodź do domu brátá twego/ czásu vtrapienia twego/ ábowiem lepszy iest sąsiad bliski/ niż brát dáleki.

11. Bądź mądrym synu moy/ á rozweselay serce me/ ábych mogł odpowiedźieć themu kthory mi wyrzucá przed oczy.

// wyższey. 20. v. 16.

12. Chytry widząc nieszczeście kryie sie/ á prostaczkowie niedbále miiáiąc szkode podeymuia.

13. //Weźmi száte tego kthoryćręczył zá obcego/ á ktoryć przyrzekał zá obcą/ weźmi zakład od niego.

A To iest/ vstawicznie á nieprzystoynie. B To iest/ nie bedą mu thego mieć zá dobre/ ále zá swą niesłuszność.

14. Ktory wielkim głosem wstawszy [A] ráno błogosławi swemu przyiacielowi/ temu będą [B] przyczytháć złorzeczeństwo.

15. Niewiástá swarliwa iest podobna dżdżo-

bna dżdżowi przez cały dźień kápá-iacemu.

16. Ktory ia kryie/ kryie wiátr/ á nie záthái ſie iáko olieiek wonny w práwey ręce iego.

17. Zelázo żelazem bywa náoſtrzone/ thakże człowiek [C] záoſtrza oblicże przyiaćielá ſwego.

[C] To ieſt/ pobudza ku gniewu.

18. Ktory ſtrzeże figi pożywa owocu iey/ tákże ktory ſtrzeże páná ſwego będźie w vcżćiwośći.

19. [♀] Jáko w wodźie káżdy może oglądáć twarz ſwoie/ ták ſie człowiek w sercu ſwym poznawa.

[♀] 1. Kor. 2. v. 15.

20. Grob y zátrácenie nie mogą być náſycone/ [*] tákże y ocży ludzkie nie ſą náſycone.

[*] Ekl. 14. v. 9.

21. [†] Co ieſt tygel ſrebru/ á piec złotu/ to ſą człowiekowi vſtá tego ktory go chwali.

[†] Wyżſzey. 17. v. 3.

22. Szalonego byś ſtłukł w możdżerzu miedzy pſzenicą ſtłucżoną/ przedśie [D] go nie ominie ſzaleńſtwo iego.

[D] Tho ieſt/ ſzalony z żadnego ſie karánia nie polepſzy.

23. Obacżay pilnie bydłe twoie/ á opátruy trzode twoie.

24. Abowiem bogácthwá nie będą trwáć ná wieki/ [E] áni korona ná potomne cżáſy.

[E] Niektorzy wykłádáią/ Ani chwałá.

25. [F] Wſchodźi trawá á wyraſtháią źiołá/ y bywáią zbieráne źiołá po gorách.

[F] Od tego wierſzá áż do końcá/ okázuie wielką dobrotliwość Páńſką przećiw narodowi ludzkiemu.

26. [♀] Wełná owcża będźie ſzátą twoią/ á zá kozły nákupiſz rol.

[♀] 1. Tym. 6. v. 8.

27. Doſtáthek mleká koźiego/ będźie ku pokármowi twemu/ y ku żywnośći domu twego/ á ku pożywieniu ſłużebnic twoich.

Kapit. 28.

1. Vćiekáią złośnicy choćiaż ich nikt nie goni/ á ſpráwiedliwi ſą beſpiecżnymi iákoby lew.

2. Dla przeſthępſtwá kráiny cżęſto ſie odmieniáią Kśiążethá/ ále dla ludźi roſtropnych y vmieiętnych długo trwa kroleſtwo.

3. Człowiek vbogi kthory wydźiera potrzebuiącym/ ieſt podobien dżdżowi gwałtownemu ktory pſuie zboża.

4. Ktorzy opuſzcżáią zákon chwalą złośniká/ ále ći ktorzy ſtrzegą zákonu/ wádzą ſie z nim.

5. Ludźie źli nie rozumieią ſpráwiedliwośći/ ále ktorzy ſzukáią Páná rozumieią wſzytko.

6. [*] Zacnieyſzy ieſt vbogi w ſzczyrośći ſwoiey/ niżli przewrotny ná drogách ſwych/ choćiaż ieſt bogáty.

[*] Wyżſzey. 19. v. 1.

7. Ktory ſtrzeże zakonu ieſt ſynem roſtropnym/ ále ktory chowa obżerce czyni zelżywość oycu ſwoiemu.

8. Ktory zbiera bogáctwá ſwe [A] z lichwy y z pláthow/ zbiera ie ku rozdániu miedzy vbogie.

[A] Lichwiarz choćiaż bogáctwá zbierze/ iednák ie zoſtáwi inemu komu ie Bog náznácży ku rozſzáfowániu vbogim.

9. Ktory odchyla vcho ſwe áby zakonu nie ſłuchał/ tedy też y modlitwá iego będźie obrzydłá.

10. Ktory zawodźi ludźi cnotliwe w złe drogi/ then ſam wpádnie w doł ſwoy/ ále ludźie ſzczerzy dźiedźicżnie otrzymáią ſzcżeśćie.

11. Człowiek bogáty zda ſie ſobie być mądrym/ á wſzákoż vbogi ktory ieſt roſtropny doświadcza go.

12. Wielka ieſt chwałá gdy ſie rádują ſpráwiedliwi/ ále gdy złośnicy bywáią wywyżſzeni kryie ſie człowiek.

13. Ktory thái złośći ſwe nigdy mu ſie ſzcżęśćić nie będźie/ ále ten ktory wyznawa/ á opuſzcża ie/ miłośierdźia doſtąpi.

14. Szcżęśliwyſz tho ieſth człowiek ktory ſie záwżdy lęka/ ále ten ktory zátwardza ſerce ſwe vpádnie w nieſzcześćie.

15. Jáko lew ryczący/ y niedźwiedź łáknący/ tákoweć ieſt złe kśiążę nád ludem vbogim.

16. Kśiążę ktore nie ma roſtropnośći przycżynia łupieſtwá/ ále ten ktory ma w nienawiśći łákomſtwo będźie długo żyw.

17. Człowiek [B] ktory doſtawá cżego przez morderſtwo/ choćiażby też vćiekł do grobu/ nikth go nie zátrzyma.

[B] Jáko tego mámy przykład w Káinie/ Fáráonie/ y w Saulu.

18. Ktory ſie ſzcżyrze obchodźi będźie zbáwion/ ále kthory ieſth przewrotnym ná drogách záráżem vpádnie.

19. [†] Ktory orze źiemię ſwoię będźie miał doſyć chlebá/ ále ktory ſie bawi prożnuiącymi będźie ſyt vboſtwá.

[†] Wyżſzey. 12. v. 11. Ekkl. 20. v. 30.

20. Człowiek wierny będźie obfithował w błogosłáwieńſtwach/ [♀] ále ten kthory ſie prędko chce zbogáćić zoſtánie winien.

[♀] Wyżſzey. 13. v. 11.

21. [♀] Nie dobrze ieſt folgowáć cżyiey oſobie przy ſądźie/ gdyż dla kęſá chlebá ſtawa

[♀] Wyżſzey. 24. v. 23.

bá/ zſthawa ſie przewrotnym człowiek.

22 Człowiek zazdrośćiwy/ ieſt ſkwápliwym do bogacthw/ nie myſlac iż nań ma przyść vboſtwo.

23 Ten ktory karze człowieká wyſtepnego/ więcſza łáſke v niego znaydzie/ niżliby mu pochlebował iezykiem ſwoim.

24 Kto rozrywa dobrá oycá y mátki ſwoiey/ opowiedáiac iż tho nie grzech/ ten ieſt thowárzyſzem człowieká zbiiáiacego.

25 Człowiek nadethey myſli wſzczyna zwády/ ále ktory vfa Pánu/ bedzie obfituiacym.

26 Szalony ieſt ten ktory vfa ſercu ſwemu/ ále ten ktory ſobie madrze poczyna/ bedzie wybáwion.

27 Ten ktory dawa vbogiemu/ nie zubożeie/ ále ktory od niego odwráca oczy ſwoie/ przyidzie w wielkie przeklectwá.

28 Gdy złośnicy bywáia wywyżſzeni tedy ſie kryie człowiek/ á w ten czás gdy oni gina/ przymnaża ſie ſpráwiedliwych.

Kápit. 29.

1. Człowiek ktory w karániu zátwárdzon bywa/ znaglá bedzie zátłumion oprocz lekárſtwá żadnego.

2. Rádnie ſie lud gdy pánuia ſpráwiedliwi/ ále gdy złośnicy pánuia/ żáłośćiwym ieſt lud.

3. Człowiek ktory madrość miłuie/ rozweſela oycá ſwego/ * ále ten ktory chowa niewiáſty wſzeteczne/ tráći máietność.

* Luk. 15. v. 13.

4. Krol ſpráwiedliwośćia poſtánawia źiemie/ á człowiek ktory [A] po dárkom przywykł/ pſuie ia.

A Abo ktory márnie rozdawa máietność ſwoie.

5. Człowiek ktory drugiemu pochlebuie/ ſtáwia ſieći nogam iego.

6. Zły człowiek vsidli ſie w przewrothnośći ſwoiey/ ále ſpráwiedliwy z weſelem śpiewáć bedzie.

7. Spráwiedliwy rozeznawa krzywde vbogiego/ ále złośnik nic nie rozumie.

8. [B] Szyderze wpráwuia miáſto w zginienie/ ále madrzy záwśćiagáia popedliwośći.

B Kiedy ktory lub gárdzi karániem páráiac ſie chytrośćiámi/ tedy miedzy nimi bywa pełno zwády y zámieſzánia: A przetho ſ muśi przychodźić zginienie ná ludźi kowy.

9. Człowiek madry ktory ſie wádźi z ſzalonym/ choćiaż ſie gniewa/ choćiaż ſie śmieie/ przedſie nie ma odpoczynku.

10 Morderze nie nawidza człowieká ſzczerego/ ále cnotliwi prácuia ſie o zdrowie iego.

11. Szalony okázuie wſzytko co ma ná myśli/ ále madry záwśćiaga go ná potym.

12. Pan ktory ſie kocha w kłamſtwie ma wſzytki ſługi złośćiwe.

13. [C] Vbogi y lichwiarz rożni ſa/ á Pan oświeca oczy obudwu.

C Tho ieſt/ Pan Bog nie bráknie oſobámi/ ále przyimuie kogo raczy.

14 Stolicá Krolewſka ktory ſadźi w prawdźie vbogie/ ná wieki vtwierdzoná bedzie.

15. Rożczká y karánie dáie madrość/ ále dźiećie ſwowolne ieſt ku poſromoceniu matce ſwey.

16. Im ſie więcey przymnaża niepobożnych/ tym ſie więcey rozmnażáia złośći/ ále ſpráwiedliwi ogladáia vpádek ich.

17. Karz ſyná thwego/ á bedzieſz miał odpoczynienie/ y bedzie ku rozkoſzy duſzy twoiey.

18. Kedy niemaſz [D] proroctwá/ roſproſzy ſie lud/ ále ten ieſt błogosłáwiony ktory ſtrzeże zakonu.

D W Zydowſkiem ſthoi/ widzenia/ iż przed tym prorocy przez widzenie tak czy przyſzłe opowiedáli: A tu okázuie/ iż gdźie nie rządzi słowa Boże/ tam ieſt lud beſpieczny y proźnuiacy/ żywac oprocz boiáźni Bożey. A chce nie może przyść ná ludźi więcſie vtrapienie/ iáko kiedy im bywa odiethe słowo Boże.

19. Niewolnik nie bedzie słowy vkáran/ á choćiaż rozumie/ wſzákoż nie vſłucha.

20 Widźiałeś człowieká predkiego w mowie ſwey? ále więtſza ieſt nádźieiá o ſzalonym/ niżli o nim.

21. Ktory zá młodu chowa wroſkoſzy ſługe ſwego/ ná oſthatek bedzie chćiał być zá [E] ſyná.

E Tho ieſt/ bedźie chćiał roſkázowáć.

22 Człowiek gniewliwy wzruſza zwády/ á popedliwy dopuſzcza ſie wiele złośći.

23 Pychá vniża człowieká/ á pokornego w duchu podpiera chwałá.

24 Ktory ſie dźieli z złodźieiem/ ma w nienawiśći duſze ſwoie/ ſłucha przeklectwá/ áni go oznaymuie.

25 Ktory ſie boi ludźi/ vpádnie/ ále ktory vfa Pánu/ bedzie [F] wywyſzſzon.

F To ieſt/ bedźie beſpieczny.

26 Wiele ich ktorzy ſie chca przypodobáć pánom/ [G] ále ſad Páńſki ieſt o káżdym.

G Lepiey ieſt podobáć ſie Pánu Bogu niźli pánom tego świátá/ ktho nas ſam ſadźić bedźie.

Człowiek

27 Człowiek złośćiwy ieſth obrzydłym v ludzi ſprawiedliwych / á záś brzydzi ſie tym człowiek złośćiwy ktory żywie pobożnie.

KApit. 30.

2. Vczy nas iż ſie mamy pokorzyć przed máieſtatem Bożym / 5. Słowo Páńſkie doſkonáłe ieſt / ktoremu niemamy nic przydáwáć / áni vmnieyſzáć od niego 11. O niepobożnych y o ludziach obłudnych / 25. O niektorych rzeczach ktore nie bywáią náſycone 18. O niektorych rzeczach bárzo dziwnych / y o tych rzeczach kthore wzruſzáią wſzyſtkę ziemię / á o niektorych też rzeczach kthore ſą máluczkie / á wſzákoż pełne mądrości / 29. O tych rzeczach ktore nadobnie idą.

1. Słowa [A] Agurowe ſyná Iáchego.

Proroctwo ktore powiedział on człowiek do Ithiela y do Vchálá.

> [A] Ten Agur był człowiekiem zacnym w náuce y w mądrośći / ktory żył zá czáſu Sálomonowego / kthorego słowá y ſentencye zebrał był Sálomon w kśięgi ſwoie / ktore tu názywá piſmo proroctwē / A ten miał towárzyſze y ſłuchácze / Ithielá y Vchálá. Tu Agur wyznawa rzecz tu towárzyſzom ſwoim / vżywa ſkromnośći tey gdy mowi / Ja ieſtem głupſzy / okázuiąc w tym wielkie ſwe vniżenie / á wyznawá tho / iż záden mądrym nie ieſt okrom ſámego Bogá ktory wſzyt kozna.

2. Záiſte [B] ieſtem głupſzy niż kto iny / á roſtropnośći człowieczey niemáſz we mnie.

3. Nie vczyłem ſie mądrośći / ánim ieſt świádom vmieiethnośći świętych.

4. Y ktoż wſthępował do niebá / y y zſtamtąd záſie zſtępował? Y ktoż zámknął wiátr w gárśćiách ſwoich? Y ktoż w odzienie ſwe wody zebrał? Y ktoż záłożył granice wſzytki ziemie / á co zá imie iego? Coż zá imie ſyná iego / ieſli wieſz?

5. Wſzelkie słowo Boże ieſt czyſte / y ieſt zá tarcz tym kthorzy vfáią w nim.

6. * Nie przydaway słowom iego / żeby ćię nie ſkarał / á żebyś nie był náleźion kłamcą.

> * w 5. Mo. 4. v. 6.

7. Żądałem od ćiebie dwu rzeczy / á nie odmawiay mi ich przed tym niż vmrę.

8. Oddalay odemnie proznośći y kłamliwe słowo / nie day mi vboſtwá áni bogáctwá / ále mi day słuſzne pożywienie.

9. Abych ſnadź będąc náſyconym ćiebie ſie nie záprzał / mowiąc / Y ktoż ieſt Pan? á iżbych ſnadź prze vboſtwo nie kradł / y fałſzywie nie przyſięgał przez imię Bogá mego.

10 Nie oſkárżay sługi przed pánem iego żeby tobie nie złorzeczył / á thy abyś nie zgrzeſzył.

11. Niektory złorzeczy oycu ſwemu / á nic dobrego mátce ſwey nie życzy.

12. Niektorzy zdádzą ſie ſobie być czyſtymi / choćiaż nie ſą oczyśćieni od plugáſtwá ſwego.

13. Niektorzy ludzie máią oczy podnioſłe / y powieki ich ſą wyſokie.

14 Niektorych zęby ſą iáko miecze / á trzonowe iáko noże / áby pożarli vbogie y vtrapione z pośrzodku ludzi.

15. Pijawká ma dwie [C] corce ktore mowią [D] / Przynieś / przynieś / Trzy rzeczy ſą ktore niebywáią náſycone / y owſzem cztery kthore nigdy nie powiádáią żeby doſyć.

> [C] Pijawká ma ięzyk dwoiſty / á tymi dwiemá końcomá / ktore mędrzec názywa corkami / wyſyſa krew.
>
> [D] Tymi słowy znáczy chćiwość nienáſycona pijawki / przez kthore rozumie lichwiarze / złodzieie / łupieżce / cudzołożniki / pijánice / y wſzytki ktorzy ſię zá żądzámi ſwemi vdawáią / y przirownywa ie czterem rzeczam ktore wſpomina w koſtynaſtym wierſzu.

16. To ieſt [E] przepáść / żywot niepłodny / y ziemia ktora nie ieſt wodámi náſycona / y ogień kthory nigdy nie mowi áby doſyć.

> [E] Abo grob / ábo piekło.

17. Niechay krucy rzeczni wyklwią / y orletá niechay wyiedzą oko kthore ſie pośmiewa z oycá / á ktore wzgárdza poſłuſzeńſtwo mátczyne.

18. Trzy rzeczy mnie ſą ſkrythe / y czwartem nie świádom.

19. Drogá orlá ná powietrzu / ſlad wężowy po ſkále / drogá okrętu w pośrzod morza / drogá mężá z dzieweczką.

20 Then ieſt obyczay niewiáſty cudzołożney / naiadſzy ſie vćierać ſobie vſtá / y mowić / Nie popełniłám żadney złośći.

21. Ziemia bywa zátrwożona dla trzech rzeczy / y czwartey nie może śćierpieć.

22 Dla sługi kiedy pánuie / dla ſzalonego kiedy ieſt [F] náſycony pokármem.

> [F] Tho ieſt / kiedy ieſt bogátym.

23 Dla niewiáſty nienawiſney gdy zá mąż idźie / y dla ſłużebnice gdy dziedziczy po ſwey pániey.

24 Cztery rzeczy ſą máluczkie ná ziemi / á wżdy ſą mędrſze nád mędrce.

25 To ieſt / mrowki ktorych rodzay ieſt mdły / á wſzákże gotuią ſobie żywność lećie.

26 Krolikowie ktorych narod ieſth niczemny / á wſzákże czynią ſobie iámy w ſkáłach.

27 Száráńcze ktore krolá nie máią / á przedſie wſzytki porządnie wychodzą w huffiech.

28 Páiąk chwytha [G] rękomá y mieſzka w pá-

> [G] To ieſt / nogámi kthoremi on tcze ſwoie páięczyny.

ſzka w pálacoch krolewſkich.

29 Trzy rzeczy ſa kthore nadobnie ida/a czwarta poważnie chodzaca.

30 Lew namocnieyſzy miedzy zwierzety / ktory ſie niczyiego potkánia nie leka.

31. [H] Chárt czerſtwy y kożiel / y krol ktoremu ſie żaden nie ſprzećiwia.

H. Drudzy czytáia Kur.

32 Jeſliś vpadl/ podnioſſzy ſie w pyche/ ieſliś co zlego myſlil/ [I] záthul ſobie reka vſtá.

I Tho ieſt/hámuy ſwych pożadliwośći.

33 Jáko ten ktory tlucże śmiotáne máſlo z niey wytłacża/ y ktory bárzo nos wyćiera / krew wywodzi/ tákże then co gniew drażni / thedy zwáde wſzczyna.

Kápit. 31.

Nápomina ku czyſtośći/y ſpráwiedliwośći / Jo Potym wypiſuie iaka ma być niewiáſtá mądra y ſtateczna.

1. Słowá [A] Lámuelá Krolá / y Proroctwo/ wktorym go ćwiczyłá mátká iego.

A To słowo wykłáda ſie, kthory ieſt od Bogá/ A ieſt tytul ktory Sálomonowi przywłaſzczáia/ ábowiem miedzy ſyny Dawidowemi ſam thylko ieſt obran Krolem od Bogá.

2. [B] Y coż ſynu moy? y coż ſynu żywothá mego? y coż ſynu moy namileyſzy?

B Tymi słowy okázuie prawie máćierzyńſką miłość.

3. Nie podaway niewiáſtam máietnośći twoich/ áni ſie vdaway tha droga / kedy krolowie gina.

4. Nie krolewſka to rzecż ieſt o Lámuelu/ nie krolewſka/ opiiáć ſie winá / á nie ieſth rzecż kſiażeca zábáwiáć ſie [C] Sekár.

5. Byś ſnadź opiwſzy ſie nie zápomnial ſtátutow/ á odmienilby ſpráwiedliwość wſzythkich ludźi vtrapionych.

C Ni tym Sekár iuż ſie ná wielu mieyſcach przypominá to/ iż známienuie wſzelkie picie ktore vpaia.

6. [D] Dayćie Sekár ginacemu/ á wino tym ktorzy ſa fráſowney myſli.

D Tu dawa znáć/ iżby dla dobrey myſli picia miernego vżywano/ á nie dla ſproſnego opilſtwá.

7. Aby pil á zápominal vboſthwá ſwego / áni wſpominal wiecey vtrapienia ſwego.

8. Mow o krzywde tego ktory o ſie mowić nie vmie / gdy ma ſpráwe z ludźmi śmiertelnemi.

9. Otworz vſthá twe/ á ſadź ſpráwiedliwie / broń krzywdy vbogiego y niedoſtáteczńego.

10 Y ktoż znaydźie niewiáſte ſtáteczna / gdyż ieſt dáleko koſztownieyſza niżli perlá?

11. Mąż iey vfa iey ſerdecżnie/ [E] á nie żada lupow.

E To ieſt nie żywie z lupieſthwá.

12. Odda mu dobrym/ á nie złym po wſzytek czás żywotá ſwego.

13. Szuka welny y lnu/ a robi chutliwie rekámi ſwemi.

14 Jeſt iáko okret kupiecki / w ktorym ſobie z dáleka żywność przywoża.

15. Y wſtawa ieſzcże wnocy/ á gotuie ieść czeladce ſwoiey/ y obrot dźiewkam ſwoim.

16. Ogledwie rola y kupuie ia/ á z nábyćia rak ſwych ſadźi winnice.

17. Biodrá ſwe przepáſuie moca / á poſila rámiona ſwoie.

18. Doſwiadcza iáko ieſt dobre [F] kupiectwo/ á pochodnia iey nie gáśnie.

F To ieſt káżda robothá.

19. Bierze w rece ſwe kadźiel/ a w reku ſwych obráca wrzeciono.

20 Reke ſwa ściaga ku vbogiemu/ á rece ſwe ściaga ku niedoſthátecżnemu.

21. Nie leka ſie áby mial wadzić śnieg czeladce iey / ábowiem wſzytká czeladká iey chodźi w ſzatach podſzytych.

22 Spráwuie ſobie kobierce / á len cienki y ſzárlat ieſt odzieniem iey.

23 Mąż iey znácżny ieſth w rádźie/ gdy ſiedźi miedzy ſthárſzemi źiemie ſwey.

24 Plotná teże y przedáwa/ y páſy oddawa kupcowi.

25 [G] Moc y ochedoſtwo ieſt odzieniem iey/ á bedźie ſie na potym weſelilá.

G To ieſt cnotáy ſtátecżność.

26 Vſtá ſwe chowa roſtropnie á/ náuká pobożna w iezyku iey.

27 Opátruie rzad domu ſwoiego/ á chlebá ſwego nie vżywa w prożnowániu.

28 Náſtawáia ſynowie iey ktorzy ia ſzcżeſliwa wyznawáia/ tákże y mąż iey chwali ia.

29 Wiele niewiaſt zebrály ſobie bogáctwá/ áleś thy wſzytki przewyżſzylá.

30 Omylnać ieſt láſká / á niczemna ieſt cudność/ ale niewiáſta ktora ſie Páná boi/ otrzyma chwale.

31. Niechayże weźmie nagrode z prace rak ſwoich / á ſprawy iey niechay ia wyſlawiáia wzgromádzeniu.

Ekklesiástes/ kthorego ináczey zową Káznodzieia.

Argument.

SAlomon od ktorego są ty Księgi nápisáne/ názywa się Káznodzieiá/ ktorego Greckim imieniem zową Ekklesiástes/ nie przywłászczáiąc sobie tego vrzędu ktory należał ná Kápłany/ ále máiąc wzgląd ná ty Księgi/ przez ktore okázuie się wszytkim/ iákoby mowiąc/ Otom ia iest/ ábyśćie się zeszli á słucháli mię/ ábowiemći wam opowiedam rzeczy tákowe/ ktore należą ná dobrego Káznodzieie/ y záiste niesie ná sobie vrząd prawdziwego Káznodzieie/ okázuiąc w zgromádzeniu Páńskim/ szczyrą y zbáwienną náukę/ á stháráiąc się áby mógł przywieść słuchácze swoie ku poznániu rzeczy Boskich/ á iżby się w nich kocháli. Nápomina ie áby trwáli w prawdziwey boiaźni Páńskiey/ pokąd iedno będą żywi w tym krotko trwáiącym żywoćie/ á iżby záchowywáli czyste sumnienie/ áby ták postháwili się z nim bespiecznie przed sądem Bożym/ thák tu ná tym iáko v ná onym świećie. A wiedzie ie też do tego biorąc nadobne dowody od tych rzeczy świeckich y krotko trwáiących/ okázuiąc iż w nich niemász nic iedno szczyre prozności/ ná ostátek y w sámym człowieku/ choćiaż postánowion ná tym świećie głową wszytkich rzeczy stworzonych. Z kąd rzecz swą zámykáiąc/ vczy nas/ ábyśmy myśl swą odzywáiąc od tych prozności/ wszytek nász vmysł vdáli ku szukániu y nabywániu Nawyższego dobrá/ ktorego nikt indziey náleść niemoże iedno w sámym Bogu.

Kápitu. 1.

2. Cokolwiek iest ná świećie/ wszytko iesth prozne y nietrwáłe. 16. Wszytká mądrość świátá tego/ nic inego nie iest/ iedno głupstwo.

1. SŁowá [A] Káznodzieie syná Dawidowego krolá w Jeruzálem.

2. Prozność nád prozność ćiámi/ powiedział Káznodzieiá/ prozność nád prozność ćiámi/ á wszytko prozność.

3. [B] Coż ma człowiek zá pożythek ze wszytkiey prace swey prácuiąc pod Słońcem?

4. Jeden wiek przemiiá/ á drugi nástawa/ lecz ziemiá wiecznie stoi.

5. Słońce wschodzi y záchodzi/ wrácáiąc się do mieyscá swego kędy wschodzi.

6. Bieży wiátr ku południu/ y záśię bieży kołem ku pułnocy/ á obrácáiąc się y tám y sám/ wraca się z kąd wyszedł.

7. *Wszythki [C] rzeki śćiekáią się ku morzu/ á wżdy morze nie pełne/ z tamthąd záśię bieżą rzeki wrácáiąc się áby záśię támże szły.

8. Wszytkie rzeczy są trudnieysze niż ie człowiek wymowić może/ thák iż oko widząc ie/ nie może ich poiąć/ á vcho słysząc nie nápełni się imi.

9. Coż wżdy iest co było? tożći też y będzie. Coż iest co się stáło? tożći się zstánie/ á niemász nic nowego pod Słońcem.

10. Jestli co/ o czymby kto mogł rzec/ Pátrzayże/ to nowa rzecz? Jużći to było przeszłych czásow kthore były przed námi.

11. Niemászći pámiątki rzeczam pierwszym/ y też tem kthore będą poslednieysze/ á ni o nich wspominą ći ktorzy potym nástáną.

12. Ja káznodzieiá będąc Krolem Jzráelskim w Jeruzálem.

13. Vdáłem serce swe ku szukániu y badániu mądrośći/ o tym wszythkim co iest pod niebem/ kthorą [D] zábáwę trudną dał Bog synom ludzkim áby się ią báwili.

14. Widziałem wszytki spráwy ktore są pod słońcem/ á oto wszytki rzeczy są prozne/ á trápią myśl.

15. Tho co iest krzywego/ nie może być wyprostowano/ á niedosthátki nie mogą być obliczone.

16. Mowiłem ia thák sam w sercu moim/ Otom się stał wielkim/ á iestem mędrszy nád wszytki kthorzy byli przedemną w Jeruzálem/ y oglądáło serce moie wielkość mądrośći y vmieiętnośći.

17. Y vdáłem serce swe ábych poznał ták mądrość y vmieiętność/ iáko száleństwo y głupstwo/ álem poznał iż to iest vtrapienie myśli.

[A] To iest/ Sálomo ná.

[B] Tu ná tym mieyscu nie gáni prac ludzkich/ ále vkázuie iż człowiek zá dziáni swoymi dosyć vczynić nie może ná thym świećie/ nie tylko w pracy swoiey/ ále thez w żadney námnieyszey rzeczy kthora iesth pod niebem: Jáko o tym szerzey będzie niżey wypisował/ A przethoż powiedział że iest prozność we wszythkich rzeczách/ przetho że są nietrwáłe á przemijáiące.

* Ekkl. 40. v. 11.

[C] Morze ktore ze wsząd obtoczyło ziemię/ wypycha wode swoię w źrzodłá/ ktore pothym ná wierzch ziemie wynikáią/ ná tych mieyscách kthore my zowiemy źrzodłá/ z kthorych rzeki wychodzą á bieżą do morzá.

[D] Niekthorzy wykłádáią/ stáránie.

18. Abowiem gdźie wiele mądrości/ tám iest wiele kłopotu/ á gdzie wiele náuki/ tám tym więcey frasunku.

Kapitu. 2.

1. Roskoszy kosztowne budowánia/ bogáctwá/ máiętności/ nic inego nie są iedno prożność. 14. Mądry zspołu z szalonym iednákie máią dokończenie/ ile się dotycze śmierci doczesney: Ale mądry rozumem się sprawuie/ A záśię szalony pára się rzeczámi prożnemi y nietrwałemi.

1. Mowiłem ia w sercu swym/ Nuż teraz doświádczę cię w rádości/ vżyway że hoynie/ ále theż y toć prożność.

2. Powiedziałem thesz o [A] śmiechu/ száleństwá o weselu/ cóż to pomoże?

A Rozumie tho/ iż w śmiechu nie masz iedno głupstwo á prożność.

3. Vmyśliłem w sercu moim/ ábych záwściągnął ciáłá mego od winá/ á iżbych serce swe przywiodł ku mądrości/ hámuiąc ie od száleństwá/ ążbych oglądał ktoreby szczęśćie było synow ludzkich kthorzy prácuią pod niebem przez wszythek czás żywotá swego.

4. Vczyniłem zacne swe spráwy/ pobudowałem sobie domy/ y násádźiłem winnice.

5. Poczyniłem sobie ogrody y sády/ á násczepiłem w nich drzewá wszelákich owocow.

6. Pobudowałem sobie sthawy ku odwilżániu lásow/ w ktorych rosła drzewá.

7. Nábyłem sobie sług y służebnic/ y było czeladźi dosyć w domu moim/ przytymem miał wiele wołow y owiec/ nád ine wszytki ktorzy przedemną byli w Ieruzalem.

8. Zgromádźiłem też sobie srebro y złoto/ y zacne klenothy krolewskie z rozmáitych kráin/ spráwiłem theż sobie śpiewaki y śpiewaczki k temu roskoszy synow ludzkich [B] niewiasty ná wybor bráńce.

B Niekthorzy wykłádáią/ kubki y ine naczynia ku piciu.

9. Zstałem się więcszym y dostátecznieyszym nád wszytki ktorzy byli przedemną w Ieruzálem/ nád tho mądrość moiá zostáłá przy mnie.

10. Wszythko czego iedno pożądáły oczy moie/ nie zábrániałem im/ ánim odmawiał sercu moiemu żadnego wesela/ ábowiem serce moie miáło wesele ze wszytkiey pracy moiey/ á toć był dział moy ze wszytkiey mey roboty.

11. Y poyzrałem ia ná wszythki swe spráwy ktore vczyniły ręce moie/ y ná pracą ktorąm czynić vmyślił/ á otho wszytko prożność y vtrapienie myśli/ á nie masz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Y obeyzrałem się ia ábych oglądał mądrość/ szaleństwo y głupstwo/ ábowiem [C] ktoryż iest człowiek ktoryby mogł zrozumieć thy rzeczy/ ktore są iuż vczynione/ thák iáko ia ktory iestem krolem?

C W Zydowskiem stoi/ kthoryż człowiek iest ktoryby śiedźie Krolem/ á poznał to co iest vczynione?

13. Y obaczyłem ia iż iesth pożytecznieysza mądrość á niż głupsthwo/ ták iáko iest pożytecznieysza świátłość niżli ciemność.

14. *Mądry człowiek iest [D] ná wszem opátrzny/ ále szalony chodźi w ciemnośćiách/ y poznałem też to że iest [E] dokończenie wszytkich iednákie.

* Przyp. 17. v. 14.

D W Zydowskiem stoi/ Mądry ma oczy w głowie/ tho iest/ wszytki rzeczy pilnie obacza. Bo pospolićie gdy kogo sthrofuiemy z głupstwá/ thedy mu mowiemy/ iżeś oczy potracił/ okázuiąc iż mądremu złemu iest kwoli potrzeba się ná wszytko ogládáć.

E Bog dopuszcza szczęśćie y nieszczęśćie ná kożdego złego y dobrego/ ále rozumie że tego iesth potrzeba/ przetho ná tym świećie nie mamy się nádźiewáć coż poczynienia/ ále gdźie indziey niż ná tym.

15. A dla tegożem ia mowił w sercu moim/ iż to co się z szalonym zstáło/ toż się theż y ze mną zsthánie/ przecz żem się ia tedy stárał ábych był tym więcey mędrszy? A przetożem powiedział w sercu moim/ iż y to iest prożność.

16. Abowiem nie będźie pámięći ták mądrego iáko y szalonego ná wieki/ gdyż iuż przyidą dni kiedy wszytkie go zápomnią/ [F] á iáko vmiera mądry/ ták też y szalony.

F Tho iest/ śmierć żadnemu nie przepuszcza.

17. A dla thegożem ohydźił sobie żywot/ gdyż mi się niepodobáią wszytki spráwy ktore są pod słońcem: ábowiem wszytki są prożnośćią y vtrapieniem myśli.

18. Obrzydźiłem ia też sobie wszytkę pracą moię/ o ktorąm się ia stháráł pod słońcem/ gdyż ia ze stáwię inemu człowiekowi ktory nástánie po mnie.

19. A ktoż wie/ będźieli mądry ábo szalony? wszákoż iednák będźie panował we wszytkiey pracy moiey około ktoreiem robił/ mądrze sobie poczynáiąc pod słońcem/ á wżdy y to iest prożność.

20. A tákem się ná to vdał ábych myśl swą powściągnął od wszelkiey pracy o ktorąm się stárał/ á iżbych był mądrym pod słońcem.

21. Abowiem iest człowiek ktory prácuie w mądrości/ y w vmieiętnośći/ y w szczyrośći/ á wszákoż dział swoy muśi dáć człowiekowi kthory

około

około tego niepracował, á ták tho iest prožnosć y wielka ćiężkosć.

22 Abowiem coż sobie człowiek pomoże ze wszytkiey swey pracey y frasunku sercá swego/ktory podiał pod słońcem?

23 Poniewaz wszytek czás iego iest zboleśćia/ á zábáwa iego iest z frásunkiem/ ták iż sie myśli iego y w nocy nie vspokoi/ y thoć też iest prożnosć.

24 A przetoż niemász nic lepszego człowiekowi z pracey iego/ iedno ieść/ pić/ á roskoszowáć sobie: aleć iem ia widział [G] że to iest z rąk bożych.

25 Abowiem [H] kthożby mogł hoyniey ieść y vżywáć roskoszy/niżli ia?

26 Bo człowiekowi kthory sie iemu podoba/ dáie mądrość/ vmieiętnosć y rádosć: ále grzesznikowi frásunk w nábywániu y wzgromadzániu/ co po tym bywa oddano temu ktory sie podoba Bogu/ wszákże y tho iest prożnosć y vtrapienie myśli.

Kápitu. 3.

1. Wszytko ma swoy czás. 14. Spráwy Páńskie są doskonáłe/ zkąd bywámy pobudzáni ku chwale iego. 17. Bog iesth sędźia thák spráwiedliwych iáko y niespráwiedliwych ktorzy co sie dotycże tego żywotá docżesnego/ są podobni niemym zwierzętam. Ale co sie dotycże duszę rozumney/ thedy są nieśmiertelnymi.

1. WSzytki rzeczy máią zámierzony czás swoy/ á wszytko co kto vmyśli pod niebem/ przydźie zá swem czásem.

2. Czás rodzenia/ czás vmieránia/ czás siánia/ y czás zbieránia rzeczy siánych.

3. Czás zábiiánia/ y czás leczenia/ czás kázenia/ y czás budowániá.

4. Czás płáczu/ y czás śmiechu/ czás nárzekánia y czás skakánia.

5. Czás rozwaláć kámienie/ y czás ie zbieráć/ czás obłapiáć/ y czás obłápiánia przestawáć.

6. Czás nábywánia/ y czás trácenia/ czás chowánia/ y czás odrzucenia.

7. Czás rosparánia/ y czás zszywánia/ czás milczenia y czás mowieniá.

8. Czás miłowáć/ y czás nienawidźieć/ czás walki/ y czás pokoiu.

9. Coż tedy zá pożytek ma ten z tego około czego prácuie?

10 Abowiem widzę zabáwę kthorą dał Bog ludźiom/ áby sie w niey báwili.

11. Wszythko porządnie spráwił w swoy czás/ ktemu też włożył [A] wiek w serce ich/ bez ktorego człowiek nie zrozumie spráwie/ ktorą Bog czyni [B] doskonále.

12. Wiem tedy iż nic lepszego nie iest iedno sie w nich weselić/ á poczciwie sie záchowáć w żywoćie swoim.

13. A k themu áby káżdy człowiek [C] iadł/ pił/ á hoynie vżywał wszytkiey pracey swey/ gdyż iest dar Boży.

14 Doznałem thez iż tho cokolwiek Bog czyni/ [D] zostawa ná wieki/ á żaden nic nie przyda/ áni od tego vymie/ y dla tego tho czyni/ áby sie go bano.

15. To co było/ iuż iest/ á co ma być/ iuż było/ á Bog rzeczy przyszłe z przeszłymi złączy.

16. Nadtom widźiał pod Słońcem mieysce sądow kedy iesth niepobożnosć/ á mieysce spráwiedliwośći kedy iest nieprawosć/

17. Tedym rzekł w sercu moim/ Bog sądźi spráwiedliwego y niepobożnego/ abowiem tám w káżdey rzeczy y w káżdey spráwie przyidźie czas zámierzony.

18. [E] Ktemum ia rzekł w sercu moim o spráwie synow ludzkich/ iż ták są od Bogá spráwieni/ á okazał iż oni są podobnymi zwierzętam.

19. Abowiem thákowyż przypadek przychodźi ná ludźi iáko y ná zwierzętá/ gdyż iáko vmiera ono/ thák y ten vmiera/ y iednákiegoż ducha máią wszyscy/ á nie ma nic człowiek przed bydlęćiem/ bo wszytko iest prożnosć.

20 Wszytko idźie ná iedno mieysce/ á wszytko iesth z prochu/ y záśie wszytko w proch sie obroći.

21. Y ktoż wie iesli duch człowieczy idźie wzgorę/ ábo iesli duch zwierzęcy zstępuie ná doł pod źiemię?

22 A ták widźiałem że nic lepszego nie iest/ iedno áby sie człowiek weselił wpracách swoich/ gdyż ten iest dźiał iego/ ábowiem ktoż iest coby go przywiodł ktemu/ iżby to oglądał co ma być po nim?

[A] Bog w sercu ludzkim chuć położył wiedzenia rzeczy te° świátá/ ktore tu znáczy przez to słowo Wiek.

[B] W Żydo: od początku aż do końca

[C] Z końcá thego wierszá/ kędy wspomina o dárách Bożych dosyć iáwnie okazuie/ iż thy słowá ieść/ pić/ vżywáć/ máią być rozumiáne o skromnym á miernym życiu z boiáźnią Bożą/ á nie o marney roskoszy ćiała swowolnego/ A dla tegoż Epikureyczycy á ludźie świátem zbáwieni nie chay sobie stąd iżád pomoc y świádectwá biorą/ żeby im miało być wolno vżywáć roskosznie swowoleństwá ich.

[D] To iest/ stánie sie to co vmyślił/ á żaden mu w tym nie przekaźi.

[E] Z początku tych ksiąg Salomon rosprawował o rzeczach kthore pod słońcem bywáią/ á kthorych rozum ludzki doćignąć nie może/ y nie bacży w nich nic inego iedno prożnosći. Thu záśie dáley rzecz swą prowádząc powieda/ iż dowody ludzkiemi y przyrodzonemi rozeznáć nie może iesli iest iáka rożnicá w przypadkách ludzkich y zwierzęcych/ á miedzy duszámi ich. etc. A iż nie może twierdźić żaden áby pośmierci stan człowieczy miał być zacnieyszy nád zwierzęcy wedle zdania człowieczego/ wszákoż my iednák máiąc náukę z słowa Bożego ináczey o tym záwżdy rozumiemy y iestechmy vpewnieni/ á wedle thegoż wykładu wirsz dwudźiesty y dwudźiesthy pierwszy ma być rozumiány.

KApitu. 4.

Vtrapienie niewinnych. 4. Prace ludzkie pełne ſą prożnośći y omylnośći. 9. Thowárzyſtwo ludźiom potrzebne. 13. Młodźieniec vbogi á mądry/ godnieyßy ieſt niżli krol ſtáry y ßalony.

1. LOthymem ſię ia obroćił y vyźrałem wſzytki vćiſnienia kthore ſą pod Słońcem/ á oto widźiałem łzy vćiśnionych ktorym niebyło pоćieſzyćielá/ y mieli moc nád nimi ći kthorzy ie vćiſkáli/ á nie był nikt coby ie poćieſzył.

2. A przethożem więcey chwalił vmárłe ktorzy iuż zeſzli/ á niżli żywe ktorzy ieſzcże áż do tąd żywą.

3. Y owſzem ſzcżeſliwſzy ieſt miedzy tymi obiemá ktory ieſzcże nigdy nie był/ ábowiem niewidźiał żadney złey ſpráwy ktora ſie dźieie pod słońcem.

4. Widźiałem ktemu wſzytkę prácą y wſzelką biegłość ſpraw/ iż w nich ieſt ieden drugiemu zázdrośćiwym á thoć ieſt też prożność y vtrapienie vmyſłu.

5. Szalony [A] ſtula rece ſwoie/ y pożera ćiało ſwoie.

A Tho ieſt/ ßalemi nic nie robią/ á zubożawßy zdycháią od głodu.

6. Lepſza ieſt iedná garść ſpokoiem/ niżli obie garśći z pracą y z vtrapioną myſlą.

7. Pothymem ſie obroćił/ y vyźrałem prożność drugą pod ſłońcem.

8. Jeſt człowiek ſam po ktorym nie zoſtáwa drugi/ ten teſz nie ma ſyná áni brátá/ á wżdy niema żadnego końcá w pracey ſwoiey/ ocży też iego niemogą być náſycone bogáctwem: Ani myſli/ Komuż wżdy ia robię? á nie vżywam nic dobrego? A przetoż y to ieſt prożność/ á nędzne ſtáránie.

9. Lepiey ieſth dwiemá być niż iednemu/ ábowiem lepſzą máią zapłátę z pracey ſwoiey.

10. Bo ieſliż ieden vpádnie/ thedy go podnieśie towárzyſz iego/ á przetoż biedá onemu iednemu kthory gdy vpádnie nie będźie miał drugiego coby go podnioſł.

11. Jeſliże też dwá ſpołu ſpáć będą/ tedy im będźie ćiepley/ ale ieden iákoż ſie zágrzać może?

12. Jeſli mu ſie też kto zmocni/ thedy dwá ſtáną przećiwko niemu/ owſzem ſznur we troie ſplećiony nie rychło bywa ſtárgány.

13. Lepſzy ieſt młodźieniec vbogi á mądry/ niżli krol ſtháry á ſzalony/ ktory iuż więcey nie vmie przyimowáć vpominánia.

14. Abowiem drugi wyſzedſzy z więźienia zoſtáwa krolem/ á drugi choć ſie národźił domá krolem/ zoſtáwa vbogim.

15. Widźiałem wſzythki ludźi pod słońcem chodzące z potomkiem ktory miał náſtáć po nim.

16. Niezliczony też lud ieſt wſzytkich onych kthorzy przed nimi byli/ potomſthwo thez nie rozrádnie ſie w nim/ á thák y to ieſt prożność y vtrapienie myſli.

17. Oſtrzegay nogi thwoiey gdy idźieſz do domu Bożego/ á bądź przychylnieyſzym ku ſłuchániu niżli ku dawániu * ofiar ludźi ſzalonych/ ábowiem oni nie vmieią nic dobrego cżynić.

* 1. Sámu. 15. v. 22. Ozeaß. 6. v. 6.

KApitu. 5.

1. Skwápliwie mowić nie mamy/ á zwłaßcżá o ſpráwach Bożych/ gdyż ſam Bog ſądźi ty ktorzy cżynią krzywdę vbogim. 9. Łákomy nigdy náſycon być nie może. 14. Po śmierći żaden z ſobą nic nie weźmie. 18. Wielki ieſt dar Boży żyć ſpokoynym y z weſołym ſumnieniem.

1. [A] NJe ſkwápiay ſie vſthy twemi/ á ſerce twe niechay nie będźie prędkie mowić przed bogiem: Abowiem Bog ieſt ná niebie á ty ná źiemi/ á przetoż [B] máło mow.

A Nie czyń żadnego ſłubu nierozmyſlnie/ áni ſie modl Pánu Bogu twemu nieobácznie.

B O tym máłe mowieniu czytay ſobie roſkazánie Kryſtuſowo v Mat. 6. v. 7.

2. Bo iáko ſen przychodźi z wielkich zabáwek/ ták głos ſzalonego z wielá słow.

3. [C] Gdy poſlubiſz co Bogu nie omieſzkaway że te[o] oddáć: ábowiem ſie mu ſzaleni nie podobáią/ á przetoż co záſlubiſz odday.

C O thym ſłubie pátrzay ſobie w Kśię: Mo. w Roſ. 28. y w 3. Moi. 27. v 2. * w 5. Mo. 23. v. 21.

4. Lepiey ieſt nie obiecowáć/ á niżli obiecawſzy nie oddáć.

5. Nie dopuſzczay vſtam twym áby ś przez nie zgrzeſzyć miał/ áni mow przed Aniołem iż ſie to zſtáło z niewiádomośći/ by ſie ſnadź Bog nie rozgniewał dla tákich twoich słow/ á roſproſzyłby ſpráwy rąk twoich.

6. Abowiem gdźie wiele ſnow/ prożnośći

znośći y słow wiele/ á przetoż śie boi Bogá.

7\. Jesli widźiſz gwałtowne vćiśnienie vbożuchne/ y gwałt w ſądźie y w ſpráwiedliwośći ná źiemi/ nie dźiwnyże śie tákowey ſpráwie: D ábowiem wyſokiego vrzedu wyżſzy dogláda/ á ieſzcze ſą wyżſzy nád tymi.

D Drudzy czytáią/ Abowiem Nawyżſzy/ to ieſt Bog/ tego dogląda/ á ieſzcze ſą wyżſzy nád nimi/ to ieſt Aniołowie/ kthore Páńſtwy zowie zwierzchnośćiámi niebieſkimi.

8\. E Obfitość źiemie ieſt nádewſzytko/ á przez oránie trwa ſthan krolewſki.

E Sthan oracki przekłada nad inſze ſtany.

9\. Kthory śie kocha w pieniądzách/ niemoże ich być náſycon/ á ktory miłuie bogáctwá/ nie ma z nich pożytku/ á y toć też ieſt prożnosc.

10\. Gdźie ieſt wiele máietnośći/ tám też wiele tych ktorzy ie wytrawiáią/ á przethoż pan ich nic z tego nie ma/ iedno iż śie ich nápátrzy.

11\. Robotnikowi wdźięczny ieſt ſen/ choćiaż málo choćiaż wiele ie/ ále bogaczowi doſtátek ſpáć nie dopuſzcza.

*Job.20.v.20.

12\. *Jeſt iedná boleść zła ktoram widźiał pod ſłońcem/ bogáctwá ktore pánowie chowáią ná ſwe złe.

13\. Abowiem ony bogáctwá przez złą ſpráwe zgina/ ták iż gdy śie mu ſyn vrodźi/ niema nic.

†Job.1.v.21. 1.Tym.6.v.7.

14\. † Jáko wyſzedł z żywotá mathki ſwoiey/ thákże śie záśie nágo wroći do niey/ á odeydźie thák iáko przyſzedł/ nie wźiąwſzy nic z prácey ſwoiey o ktorey śie ſtáráły rece iego.

15\. Y toć też ieſt ieden zły kłopoth/ iż iáko przyſzedł/ ták odeydźie á żadnego pożytku nie ma kthory ná wiátr prácuie.

16\. Po wſzytek czas żywothá ſwego omácnie iadą z wielkim fráſunkiem/ kłopotem y gniewem.

17\. A przetożem ia obaczył co ieſth lepſzego/ chedogo ieść y pić/ á vżywáć hoynie ze wſzythkiey ſwey prácey/ o kthorey człek prácował pod ſłońcem po wſzytki dni żywotá ſwe go kthorych mu Bog vżyczył/ gdyż to ieſt dźiał iego.

18\. Thák iż káżdemu człowiekowi dał Bog bogáctwá y máietnośći/ y dał mu w moc áby ich vżywał/ á wźiąwſzy dźiał ſwoy áby śie weſelił z prácey ſwoiey/ á toć ieſt dar Boży.

19\. Abowiem táki człowiek nie wiele pámieta dni żywotá ſwego/ gdyż mu Bog vżycza weſela ſercá iego.

KApitu. 6.

1\. Nawiecſze ieſt nieſzczeście człowiekowi/ gdy mu Bog dawa wiele bogactw y zacnośći/ á iż nima też łáſki od Bogá áby ich mogł vżyć.

1\. JEſth iedno złe ktorem widźiał pod ſłońcem/ y czeſtho śie przydawa człowiekowi.

2\. Człowiek ktoremu Bog dawa bogáctwá/ máietnośći/ y zacnośći/ á iż ma doſtátek wſzytkiego czego iedno pożada duſza iego/ lecz iż mu Bog nie da áby ich vżywáć mogł/ ále ie wytrawi obcy człowiek/ á toć ieſt prożność y nedzny kłopot.

3\. Jeſliby śie człowiekowi vrodźiło ſto ſynow/ á przez wiele lat przedłużyłby żywotá ſwego/ á onby nie vżył nic dobrego/ á ktemuby niebył pogrzebion/ powiedam iż lepſzy ieſth martwy płod á niżli on.

4\. Abowiem prożno tu przyſzedł/ y do ćiemnośći odeydźie/ y ſławe iego ćiemnośći okryią.

5\. Też nie widźiał áni poznał ſłońcá/ á wſzákoż ieſt ſpokoynieyſzy niżli on.

6\. A choćiażby też żył y dwá tyſiacá lat/ á nie vżył nic dobrego/ á zaż nie obádwá idą do A iednego mieyſcá?

A To ieſt/ obrácáią śie w źiemie ták iáko wyſzli z źiemie/ A tu ná tym mieyſcu mowi wedle mnimánia ludzkiego/ A przethoż to mieyſce nie ma być rozumiáne o nieśmierthelnośći duſze.

7\. Wſzythká prácá ludzká ieſt dla pożywienia iego/ á wſzákoż chuć iego nigdy náſycona nie będzie.

8\. Abowiem coż wiecey ma mądry niżli ſzalony? ábo co pomoże vbogiemu vmieietnemu ktory vmie ſkromnie żyć miedzy ludźmi?

9\. Lepſze ieſt tho co widźimy/ niżli czego śie nádźiewamy/ áleć też y to ieſt prożnosć á myſli vtrapienie.

10\. Już Bog poſthánowił o káżdym co śie z nim ma dźiać ná pothym/ y wiedzą że ieſth człowiekiem/ á nie może śie ſwárzyć z tym ktory ieſth mocnieyſzy.

11\. Abowiem wiele ieſt rzeczy ktore przymnażáią prożnośći/ y coż po nich wiecey człowiekowi?

KApit. 7.

2\. Tu ſą rożliczne náuki iáko dobrego náśládowáć/ á złego chronić śie mamy. 17. Z ſámey łáſki

mey táſki Bożey człowiek bywa wybáwion od zdrády niewieściey. 29. Trudna rzecz ieſt bárzo náleść niewiáſtę roſtropną.

1. Ktoż zna co ieſt dobrego człowiekowi zá żywotá po wſzytki czáſy krotkiego żyćia iego / ktore przemiiaią iáko ćień? abowiem ktoż oznaymi człowiekowi co po nim náſthánie pod słońcem?

* Przyp. 22. v. 1.

2. * Lepſzać ieſt sławá niżli máść nalepſza / á dźień śmierći lepſzy ieſt niż dźień národzenia.

3. Lepiey ieſt idź do domu płáczu / niż do domu weſela / dla tego iż tám widzimy koniec wſzythkich ludźi / á człowiek żywiący będźie gi vważał w ſercu ſwoim.

4. Lepſzy ieſt gniew niżli śmiech / gdyż przez záfráſowánie twárzy rozweſela ſię ſerce.

5. Myśl ludźi mądrych ieſth w domu płáczu / ále ſzalonych w domu weſela.

6. Lepiey ieſt ſłucháć fukánia człowieká mądrego / niżli ſłucháć pieśni ludźi ſzalonych.

7. Abowiem iáki ieſt trzaſk ćiernia pod gárncem / tákowyć ieſt śmiech ſzalonego. A y tho ieſt prożność.

8. Zaiſtec vćiſk człowieká mądrego przywodźi w ſzaleńſtwo / á dáry odmieniáią ſerce.

9. Lepſzy ieſt koniec káżdey rzeczy niżli iey początek / á człowiek ćierpliwy lepſzy ieſt niżli ten ktory ieſt wynioſłey myśli.

10. Nie bądź ſkwápliwym ku gniewu / ábowiem gniew záwżdy ieſt w zánádrzu ſzalonych.

11. Nie mowże / Przecżże czáſy przeſzłe były lepſze niżli ninieyſze? bo o tym nie pytaſz ſię z mądrośći.

A To ieſt / w thym ieſt położoná wſzytká zacność ludźi żywiących / áby byli mądrymi.

12. Dobra ieſt mądrość z dźiedźictwem / á ieſt [A] zacnośćią tym ktorzy widzą słońce.

13. Abowiem pod ćieniem mądrośći y pod ćieniem ſrebrá odpoczynie człowiek: álec ieſt zácnieyſze poznánie mądrośći ktore przynośi żywot człowiekowi.

14. Przypátrz ſię ſpráwie Bożey: ábowiem ktoż może ſproſthowáć co on ſkrzywi?

15. Czáſu weſela bądź weſoł / á czáſu nieſzczęśćia miey ſię ná pieczy / boć też to Bog ſpráwił ná to / áby człowiek widźiał iż thu niemáſz nic pewnego.

16. Widźiałem wſzythko zá czáſu niczemnego żywothá mego / Człowieká ſpráwiedliwego ktory ginie przez ſpráwiedliwość ſwoię / á záſię złośniká ktory długo żywie przez złość ſwoię.

17. [B] Nie bądź názbyth ſpráwiedliwym / áni názbyth mądrym / byś ſnadź nie vpadł.

B Nápomina nas ábychmy nie byli okrutnikami / kiedy chcemy być ſpráwiedliwemi / á gdy byſmy chćieli być názbyt mądrymi / ábyſmy nie byli pyſznemi.

18. Nie bądź nader niepobożnym / áni názbyt ſzalonym / byś ſnadź przed czáſem nie vmárł.

19. Dobrze ieſt ábyś ſię tego trzymał á od tego nie odćiągał ręki twoiey: ábowiem ktho ſię boi Bogá / vchodźi temu wſzytkiemu.

20. Mądrość vmacnia więcey mądrego / niżli dźieſięć możnych kſiążąt ktorym ieſt poruczone miáſtho.

21. † Zaiſtec nie ieſt nikt ſpráwiedliwy ná ziemi / ktoryby dobrze czynił á nie grzeſzył.

† 1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Przyp. 20. v. 9. 1. Jan. 1. v. 8.

22. Nie wſzytkich słow bácz ktoreć ludźie powiedáią / áni ſłuchay ſługi twego złorzeczącego tobie.

23. Abowiem też wiele kroć znaſz to do śiebie / iżeś też inym złorzeczył.

24. Wſzytkiegom tego doświádczał w mądrośći / mowiąc / Będę mądrym / álec oná ieſt dáleko odemnie.

25. A gdyż ieſt odemnie dáleko / á iáko ż iey doſtánę? gdyż ieſth głębſza niżli przepáść / ktoż ią znaydźie?

26. Rozmyſláłem w ſercu ſwym / ábych wiedźiał / y wybádał ſię / á nálazł mądrość y dowćip / ábych thęż wiedźiał złość ſzaleńſtwá y głupſtwo błędu.

27. Y doznałem iż niewiáſtá gorſzeyſza ieſt niżli śmierć / ábowiem ſerce iey ieſt iáko sieći y śidłá / á ręce iey iáko zwiąſki / Człowiek cnotliwy vydźie od niey / ále grzeſzny będźie od niey poimán.

28. Oto czegom ia doznał / mowi Káznodźieiá / przyrownywáiąc iedno ku drugiemu / ábych wiedźiał pewną rzecz.

29. Czegom ieſzcze ſzukał w vmyśle moim / á nienálazłem: Mężá dobrego w tyśiącu ználazłem / ále niewiáſty żadney miedzy wſzytkimi thymi nieználazłem.

30. Tylkom oto ználazł iż Bog ſtworzył człowieká ſpráwiedliwego / ále oni zmy-

oni zmyślili wiele wynálazkow so/bie.

KApitu. 8.

1. Mądry szcháteczną twarz okázuie. 2. Kśiążętom y przełożonym winnichmy po słuszeństwo. 15. Mamy żyć z weselem. 17. Sprawy Boże przewyższáią rozumy ludz/kie.

1. Ktoż iestiáko madry/ á kto thák może wyłożyć káżda rzecz? *Mądrość obiáś/nia człowiecze oblicze/ y wszythke hárdość w nim odeymuie.

*Przyp.17.v.24.

2. Jać rádze abyś był posłuszen v/stam krolewskim/ á miał báczność ná przysiege Boża.

3. Niekwáp sie odyść od obliczno/ści ie°/áni trway w rzeczy złey/ ábowiem cokolwiek mu sie zda vczyni.

4. Z słowy krolewskimi iest spolny moc/ ták iż mu żaden rzec niemoże/ Przecz ták czynisz?

5. Ktory strzeże roskazánia/ nie v/zna nic złego/ a vmysł madrego wie czás z rozsadkiem.

6. Abowiem káżdemu rozmysłowi iest czás y rozeznánie/ gdyż wiele złego przychodźi ná człowieká.

7. Bo niewie co náń przyść ma/ á rzeczy przyszłe ktoż mu oznaymi?

8. Zadnego człowieká niemász coby miał moc nád [A] duchem iżby go zá/trzymáć mogł/ áni też ma mocy ná/de dniem śmierći/ áni sie może wybá wić ná woynie/ á niepobożność nie wyrwie tych ktorzy sie nia báwia.

[A] Tho iest/ żaden nie może w ciele zátrzymáć dusze gdy ia Bog chce wziąć.

9. Toćiem ia wszytko báczył/ y vdałem myśl swa zá káżda spráwa ktora iest pod słońcem/ kedy ludźie pánu/ia ieden nád drugim ku swemu złe/mu.

10. Tedym widźiał złośniki pogrze/bione/ po ktorych drudzy nástáli/ á ktorzy wyszli z mieyscá świethego/ przyszli w zápámiethánie w onym mieście w ktorym dobrze czynili/ á toć też iest prożność.

11. Bo iż nie rychło dekret bywa vczyniono káżdym vczynku złym/ á prze toż też ludźie wszytke myśl swa vdáli áby źle czynili.

12. Grzesznik chociaży stokroć źle v/czyni/ á Bog mu długo folguie/ w/szákże wiem/ iż tym kthorzy sie boia Bogá/ bedźie sie dobrze dźiało/ gdyż go máia w vczćiwośći.

13. Alec złośnikowi nie bedźie sie dobrz. dźiało/ áni sie przedłuża dni ie/go/ owszem przemina iáko cień gdyż sie nie boia oblicza Bożego.

14. Jest też prożność ktora sie przyga dza ná źiemi/ iż sa spráwiedliwemi ktorym sie przydáie iákoby co źle v/czynić mieli: Sa też y niepobożni ktorym sie przygadza/ iż ie máia za spráwiedliwe/ álećiem ia rzekł/ że też y to prożność.

15. Chwaliłem ia tedy wesele/ tusząc iż nie mász nic lepszego człowieko/wi pod słońcem/ [B] iedno ieść/ pić/ być dobrey myśli/ á iż mu iedno to zo/stawa z pracey iego/ po wszytek czás iego kthorego mu Bog vżyczył pod słońcem.

[B] Wykłádu mieysca thego pátrzay wyższey Ká.3.v.13.

16. A dla tegożem ia vdał myśl swa ku poznániu madrośći/ abych też wybaczył spráwy ktore sie dźieia ná źiemi/ kthore nie dopuszcza snu o/czom y we dnie y w nocy.

17. Y obaczyłem że we wszey spráwie Bożey nie może człowiek dośćignać spráwy tey ktora sie dźieie pod słoń cem/ o ktorey sie człowiek stára aby sie iey wywiedźiał/ choćiażby też madry vmyślił sie iey náuczyć/ á w/szákoż iey dośćignać nie może.

KApitu. 9.

1. Z tych rzeczy nietrwáłych żaden poznáć nie może ieśli go Bog miłuie/ ábo go ma w nienawiśći/ abowiem iednáko sie dźieie z wiernemi/ lecz tylko Duch ś. vczy nas te go przez wiáre. 12. Zaden nie wie dokończe nia swoiego. 15. Madrość iest zacnieysza nád wszytki siły ćielesne.

1. ZAprawdem to wszythko vważał w sercu moim/ ábych sie z tego wszythkiego wyprawił/ że spráwiedliwi y madrzy z spráwámi swemi sa w re/ku Bożych/ á człowiek nie może znáć áni [A] miłośći/ áni nienawiśći z tych rzeczy ktore ma przed soba.

[A] Łátwieysze zrozumienie mieyscá tego tákowe iest/ człowiek niewie co go potkáć ma/ iż to wszytko iest położono w mocy Bożey. A przetho w tych słowiech miłośći y nienawiśći/ dawa znáć to wszytko czego sobie człowiek życzy y czym sie brzydźi.

2. Wszytki rzeczy iednáko sie wszytkim przydawáia/ y ták iest ieden ko/niec spráwiedliwego iáko y niepo/bożnego/ ták dobrego y czystego iá/ko y nieczystego/ ofiáruiacego y nie

ofiárniacego/ thák dobrego iá y grzeſznego/ ták tego ktory przyſie/ga/ iáko y thego ktory przyſiegi ſie boi.

3. A toć ieſt nagorſza miedzy wſzytkiemi co ſie iedno przydawa pod ſłońcem/ iż ieden ieſt koniec wſzytkich/ á też ſerce ludzkie pełne ieſt złości/ ktemu w ſercu ich ſzaleńſtwo za żywotá ich/ á potym ida zá vmárłymi.

4. Abowiem poki człowiek żywie w towárzyſtwie ze wſzytkimi ludźmi/ poty wzdy ma nádzieie/ ábowiem [B] pies żywy lepſzy ieſt niż lew zdechły.

[B] Przez pſá rozumie człowieká ſtanu podłego: á przez lwá człowieká hárdego.

5. Abowiem ći ktorzy żywa wiedza iż pomrzeć máia/ ále ći co pomárli ni o czym nie wiedza/ y nie máia iuż dáley żadney zapłáty/ gdyż pámiatká ich przyſzłá w zápamietánie.

6. Iuż theż zginełá miłość ich/ zazdrość ich/ y nienawiść ich/ á nie máia wiecey czaſtki ze wſzythkiego co ieſt pod ſłońcem.

7. [C] Idźże tedy á vżyway chlebá twoiego z weſelem/ y piy wino z dobra myſla/ ábowiemći ſprawy twe iuż ſa wdzieczne Bogu.

[C] Ty słowá powieda w oſobie thych ktorzy ſie świátem parája/ kthorzy w ſwoiem wielkiem ſzcześćiu vfáiac tuſzá ſobie/ iż im nic ſzkodźić nie może.

8. Száty twoie niechay beda ochedożne ná káżdy czás/ á oleiek wonny niechay nie ſchodźi z głowy twoiey.

9. Obácz iáko máſz żyć z żona twoia/ ktoraś vmiłowął po wſzytki czáſy tego krotkiego żywotá twego/ ktorychći vżyczył Bog pod ſłońcem pokiś tu iedno ieſt żyw w tey prożnośći abowiemći ten ieſt dźiał twoy zá żywotá twego z pracey twey o ktora ſie ſtáráſz pod ſłońcem.

10. Wſzythko coć przyidźie do rak thwoich ku vczynieniu/ czyń wedle możnośći twoiey/ ábowiem w grobie kedy thy idźieſz nie máſz żadney pracey/ myſli/ madrośći/ áni vmieietnośći.

11. Pothymem ſie obroćił á widźiałem pod ſłońcem iż predkim nie ſtawa biegu/ á mocarzom walki/ ták że madrym pożywienia/ áni roſtropnym bogactw/ áni vczonym łáſki/ ále czás y przygodá przypada ná wſzytki.

12. Gdyż tedy człowiek nie wie czáſu ſwego/ iáko ryby ktore ſiećiámi łowia/ y iáko pthaki ktore w śidłach imáia/ ták że ludźie beda imáni czáſu nieſzczeſćia gdy ná nie nagle przypádnie.

13. Widźiałem też y te madrość pod ſłońcem/ á ieſt v mnie wielka.

14. Miáſto máluczkie y w nim máło ludu/ przećiw ktoremu przyćiagnął Krol wielki y obległ ie/ y pobudował przećiw niemu báſzty wielkie

15. Y nálazł ſie w nim człowiek vbogi ále madry/ á wybáwił miáſto ono madrośćia ſwoia/ á wżdy żaden nie wſpomniał ná onego człowieká vbogiego.

16. Tedym ia powiedźiał iż ieſt zacnieyſza madrość niżli moc/ á wſzákoż madrość vbogiego wzgárdzona ieſt/ á ſłow iego nie ſłuchaia.

17. Słow ludźi madrych w pokoiu ſłucháia/ wiecey niżli wołánia pánow miedzy ſzalonemi.

18. Lepſza ieſt madrość niż przypráwy woienne/ ále ieden grzeſznik vtráći wiele dobrego.

KApit. 10.

1. Y namnieyſze ſzaleńſtwo pſuie cześć ludzką/ ſzalonego wſzedy poznáć. 12. Madry zawżdy ieſt przyiemny w ſwych powieśćiách. 14. Szalony záwżdy wiele mowi. 16. O krolach ſzalonych y kſiażethach piiánych. 17. O dobrych Krolach y Kſiażetach/ o ktorych ſie źle mowić nie godźi.

1. Iáko muchy zdechłe záſmradzáia/ y zła wonia żywnia w oleykách v Aptekárzow/ ták by namnieyſze ſzaleńſthwo oſzpeca człowieká zacnego w iego madrośći y chwale.

2. Serce madrego ieſt [A] ku práwey rece iego/ á ſerce ſzalonego ieſt ku lewey ſtronie iego.

[A] To ieſt/ ſtáránie madrych ieſt záwżdy ku dobremu/ á ſzalonych myſli ſa ku wſzytkiemu złemu.

3. Szalony choćiaż idźie droga/ vſtawa ſerce iego/ á powieda o káżdym że też ieſt ſzalon.

4. Ieſliby ſie pan gniewem poperdźił przećiwko tobie/ nieopuſzczay że mieyſca twego/ ábowiem ćichość vśmierza wiele złego.

5. Ieſt ieden kłopot ktorym widźiał pod ſłońcem/ podobny bledowi ktory wychodźi od oblicznośći pánuiacego.

6. Szaleni bywáia poſthánowieni ná wielkich zacnośćiach/ á bogaći ſiedza w vniżeniu.

Widźiałem

7\. Widźiałem sługi ná koniech / á kśiążetá chodzace pieszo iáko służebniki.

8\. *Ten ktory doł kopa / sámże weń wpádnie / á ktory [B] rozgrádza płot vkasi go wąż.

* Przyp. 26. v. 29. Ekkl. 27. v. 30.

[B] Te słowá często pismo vżywa miásto dobrych praw y rzeczy pospolitey dobrze postháwioney. A to záś co przypomina w tym drugim wierszu o dźwigániu kámienia y rąbániu drzewá / rozumie sie rzecz pospolita skáżona / y prawá zgwałcone.

9\. Kto dźwiga kámienie / vráźi sie imi / á kto podrebuie drzewá / wdawa sie w niebespieczeństwo.

10\. Jesli sie przytępi naczynie żelázne / á nie po ostrzysz ostrza iego / thedy ten ktory raba / musy mocy przyłożyć / ták z mądrośći przychodźi tym wiecey zacnośći.

11\. Człowiek iezyczny nie iest rozny od weżá nie zakletego ktory vkasi.

12\. Słowá z vst mądrego są wdźięczne / ále wárgi szalonych samu szkodliwe.

13\. Pocżatek słow vsth iego iest głupstwo / á koniec powieśći iego iesth sprosne szaleństwo.

14\. Szalony ć wiele mowi / powiedáiac iż nie wie człowiek co ma przyść potym / á to co po nim będźie ktoż wżdy oznáymi iemu?

15\. Szalonych robotá spracuie ie / ktorzy nie wiedzą drogi do miástá.

16\. Biádaż thobie źiemio gdy Krol twoy iest [C] dźiećięćiem / á kśiążethá twoie ráno biesiáduią.

[C] To iest / bez rozumu y mądrośći / á dźiecinnych obyczáiow.

17\. Szcżęśliważeś ty iest źiemio ktora masz krolá zacnego / á kśiążethá twoi iádáią czásu przystoyne dla posilenia mocy / á nie dla opilstwá.

18\. Dla lenisthwá pochyláią sie dáchy / á dla nie dbáłych rąk kápie do domu.

19\. Spráwuią vczthy dla wesela / á wino rozwesela ludźi / ále wszytko idźie zá pieniądzmi.

20\. [D] Nie złorzecz krolowi áni w myśli twoiey / áni w zámknieniu twoim przeklinay bogátego: ábowiem y pthak powietrzny rozniesie then głos / á tho co skrzydłá ma oznáymi tho.

[D] W thych słowiech dawa znáć / iż choćby kto chciał náthaiemniey złorzecżyć przełożonym / tedy sie oni thego łácno przez pochlebce dowiedźieć mogą.

Kapitu. 11.

1\. Vbogie wspomagáć mamy / á wszythko poruczáć opátrznośći Bożey / ktory wszytki rzeczy spráwuie nád ludzki rozum. 8. Powieda iż wszytko szczęśćie nic inego nie iest / iedno prożnosć.

1\. Rozmiátuy chleb twoy ná [A] wodę / bo po niemáłych czásiech naydźiesz gi.

[A] Przez wody / vbogie ludźi rozumieć mamy / ktorzy nie mogą oddáć thym co im dobrze czynią / ták iż sie zda tym ktorzy im dawáią iákoby tho zginęło / práwie gdy ktho wrzući do wody.

2\. [B] Vdźielay chlebá twego śiedmi y owszem ośmi: ábowiem niewiesz co ma przydź złego ná źiemię.

[B] To iest / vdźielay wielu ludźiam máiętnośći thwoiey / nie brákuiąc osobámi.

3\. [C] Jesli sie obłoki zbiorą / wypuszczą deszcz ná źiemię / á iesli drzewo vpádnie abo ku południu / abo ku pułnocy / ná ktorą sie stronę obali / thámże zostánie.

[C] Dawa nam náukę / ábychmy z nászych dostátkow byli szczodrymi.

4\. Ktory sie ná wiátr ogląda / nigdy nie będźie śiał / á kto sie przypátruie obłokom / nigdy nie żnie.

5\. Jáko niewiesz kthora iest drogá [D] duchá / y iáko sie zrastáią kośći w żywoćie brzemienney / ták niewiesz spráwy Bożey ktory wszytko czyni.

[D] To iest / nie wiesz iáko sie duch wlewa w ćiáło / y iáko z niego wychodźi.

6\. Poránu śiey náśienie twoie / á w wieczor niedopuszczay áby rece twoie odpoczywáły / gdyż niewiesz coby lepszego było / [E] ábo to / ábo owo / á iesliż oboie są iednáko dobre.

[E] To iest / co spráwiesz po ránu ábo pod wieczor.

7\. Wdźięczne iest świátło / y miła rzecz iest [F] pátrzáć ocżom ná słońce.

[F] Tu máią być przydane thy słowá / á wżdy muśim vmrzeć / bo tu ná tym mieyscu nie dostawa / co sie tráfia / gdy przypominamy one rzeczy / ktore okrom żáłośći nie mogą być wspomináne.

8\. Záisthe choćby człowiek był żyw przez wiele lat / á choćby sie weselił przez wszytki dni / y przywiodłby sobie ná pámięć dni [G] ćiemnośći / iż ich iest bárzo wiele / tedy cokolwiek sie przydáło / powie być prożnośćią.

[G] To iest pracey y vtrapienia.

9\. A przethoż młodźieńcże wesel sie w młodośći twoiey / á niech sie rozráduie serce twe w młodych lećiech twoich / y chodź wedle myśli sercá twego / á iáko sie podoba oczom twoim / ále wiedz że dla tych rzeczy wszytkich przywiedźie ćię Bog ná sąd.

10\. Przytym oddal frásunek od sercá twego / y odrzuć złość od ćiáłá twego: gdyż młodość y dźiećinstwo są prożnośćią.

Kapitu. 12.

1\. Mamy myślić o Bogu w dźiećinstwie á nie czekáć czásu kłopotow. 13. Mądrość iest dar niebieski / ktorey nie możem nabywáć wielkośćią kśiąg / ále owszem należy w boiáźni Bożey / y w záchowániu roskazánia iego.

1. ROſpomni ná ſtworzyciela twe go cżáſu młodośći twoiey pierwey niżli náſtána dni złe y przyida látha o ktorych rzecżeſz/ Ja ſie w nich nie kocham.

2. Pierwey niż ſie słońce [A] záćmi/ y ſwiátło y mieſiac/ y gwiazdy/ á ná ſtána zás [B] obłoki po dżdżu.

3. Gdy [C] ſtroże domu zádrża/ y ſkurcża ſie [D] mocarze/ y trzonowe zeby vſtana/ bo po máłu zniſzcżeia/ y záćmia ſie ći ktorzy pátrza [E] okny.

4. Y [F] drzwi záwra ſie z dworu/ á máło bedźie ſłycháć żuchaiacych zebow/ y [G] powſtánie ná głos ptáſzy [H] á vniżone beda corki wſzytki ſpiewáiace.

5. [I] Vlekna ſie mieyſc wyſokich/ y zádrża w drodze/ á [K] migdałowe drzewo zákwitnie/ y kobyłká mu bedźie [L] ćieſzka/ á [M] rozproſzy ſie pożadliwość: ábowiem idźie człowiek do [N] domu wieku ſwego/ y beda po vlicách chodźić płácżac.

6. Pierwey niż ſie rozćiagnie [O] łáncuch ſrebrny/ y złotha [P] cżáſzá ſtłucże ſie/ á [Q] wiádro ſie v ſtoku rozbiie/ y [R] koło ſkruſzy ſie ná ſtudnia.

7. Y wroći ſie proch w źiemie iákim był/ á odeydźie duch do Bogá ktory go dał.

8. Nawiecſza proznosć mowi káznodźieia/ á wſzytko ieſt proznosć.

9. Im medrſzy był káznodźieia/ tym wiecey náucżył lud vmieietnośći/ y przywiodł gi ku ſłuchániu/ y wywiedźiawſzy ſie złożył wiele przypowieśći.

10. Stharał ſie káznodźieia iákoby nálazł powieśći wdźiecżne/ y piſmá doſkonále/ á ſłowá prawdźiwe.

11. Słowá ludźi madrych ſa [S] iáko gwoźdźie przybite [T] od przednieyſzych w zebrániu/ ktore ſa dáne od iednego [V] páſterzá.

12. Synu moy ſthrzeż ſie/ żebyś oprocż [X] tego nic ſie nie domyſłał/ bo nie máſz końcá wſkłádániu kſiag/ á zbytnie ſtharánie ieſth vtrapieniem ćiáłá.

13. Słyſzałeś koniec wſzytkich rzecży/ boyże ſie Bogá/ á ſtrzeż roſkázánia iego: ábowiemći doſkonáłoſć ludzka w tym należy.

14. Tákżeć Bog przywiedźie káżda ſpráwe ná ſad/ kthory bedźie o káżdey rzecży ſkrythey/ ták dobrey iáko y złey.

[A] To ieſt/ pierwey niż ſie zſtárzeieſz.
[B] To ieſt/ śmierći.
[C] To ieſt/ rece ktore bronia ćiáłá.
[D] To ieſt/ goleni.
[E] To ieſt/ ocży.
[F] To ieſt/ wárgi.
[G] To ieſt/ człowiek nie bedźie mogł ſpáć.
[H] Tho ieſt/ nie bedźie słyſzeć głoſu śpiewánia/ ábo ſámi dla ſtárośći nie beda mogli śpiewáć.
[I] Tho ieſt/ beda ſie bać chodźić po wyſokich mieyſcach dla mdłośći/ y chodzac beda drżeć.
[K] To ieſt/ oświećie człowiek.
[L] Tho ieſt/ naymnieyſze brzemie bedźie mu ćieſzkie dla mdłośći.
[M] To ieſt/ nic mu pożadno nie bedźie.
[N] To ieſt/ do grobu gdźie bedźie mieſzkał do ſadnego dniá.
[O] To ieſt/ paćierze w krzyżách.
[P] To ieſt/ oná błonká żołta kthora okrywa mozg.
[Q] Tho ieſt/ żyły/ przez ktore rozumie watrobe z ktorey krew płynie.
[R] Przez koło rozumie głowe/ á przez ſtudnia ſerce.
[S] To ieſt/ ſa iáko pobudzeni ku boiáźni Bożey y ku wzgárdzeniu ſpraw tego świátá.
[T] To ieſt/ madrych ludźi.
[V] To ieſt od Bogá.
[X] To ieſt/ madrośćiwá madrośći.

Názacnieyſza Pieśń Sálomonowá.

Argument.

Y Kſiegi názywáia Pieśnia nád wſzytki pieśni Sálomonowe/ á tho dla zacnośći ich/ iż ſa z wiela pieśni ſpráwione/ y w iedno ſpołu zebráne/ iedne rzecż w ſobie zámykáiac/ to ieſt rozmowe wdźiecnay bárzo miła miedzy onym prawdźiwym Sálomonem á krolem pokoiu pánem náſzym Jezuſem Kryſtuſem/ y miedzy duſza wierna/ ábo kośćiołem iego ktory on poświećił/ y obrał ſobie zá wdźiecżna máłżonke ſwoie/ cżyſta y nie nágániona. A w tey to ſpołecżney rozmowie poznawamy miłość zobopolna miedzy małżonkiem y małżonka. Przytem thesz tym ony zacne á wielkie dobrodźieyſtwá/ ktorymi ieſt ta małżonká obdárzoná oprocż zaſługiey. Przytem z drugiey ſtrony wypiſána ieſt chutliwa miłość tey oblubienice/ ktora ze wſzytkiey chući rozmyſla dobrowolnośći ſwe małżonká ſwe/ y dobrodźieyſtwá ktore vſtáwicżnie od niego bierze/ A przetoż prágnie tym wiecey w poiśćie w łáſke iego/ áby dla żadney zmázy áni iákiey przyſády ktoraby w niey być miáłá/ od niego odrzuconá nie byłá. Nád to Sálomon opiſuiac tu ty rzecży duchowne/ tedy folguie tym zmyſłom ludzkim ćieleſnym á nie doſkonáłym/ ábowiem wſzytki ty rzecży oznáymuie/ przykłádem rzecży ktore widza ocży náſze/ to ieſt/ z onego złacżenia dźiwnego/ ktore ieſt miedzy wiernym á pocżćiwym ſtanem małżeńſkim. A wſzytki ty ſłowá przez podobieńſtwá/ y przypowieśći máia być rozumiáne. Ktorego kſztałtu piſánia Duch świety cżeſtokroć vżywa w piſmie świetym cżyniac to dla náuki ludźi wiernych. Hieronim powieda/ iż cżytánie tych kſiag było zákazáne Żydom/ przed tym niżli ktory z nich doſzedł trzechdźieśiat lat/ á tá byłá przycżyná tego/ iż do ták zacney pieśni potrzeba było [illegible] potrzebá zacnego y ſtátecżnego rozſadku.

KApitu. I.

1. Rozmowá ktora ma być skryćie rozumiána o miłośći miedzy Krystusem y kośćiołem iego. 6. Nieprzyiaćiele domowi ktorzy prześláduią kośćioł Páński.

Pieśń ktora iest nád ine pieśni Sálomonowe.

1. [A] Ocáłuy mie pocałowániē vst swoich/ ábowiem miłośći twoie wdzieczniey sze są niż wino.

2. Dla [B] wonnośći przenawyborniey szych máśći twoich / gdyż imie twoie iest iáko oleiek wonny/ á przetoż sie ćiebie rozmiłowáły [C] dziewe czki.

3. [D] Poćiagniż mie/ á pobieżemy zá toba/ wwiodłći mie Krol do [E] gmáchow swoich/ á bedźiem sie weselić y rádowáć w tobie/ rozpomnimy sobie ná miłośći twoie wiecey niż ná wino/ á spráwiedliwi rozmiłuia sie ćiebie.

4. O corki Jerozolimskie/ áczćiem iest [F] przyczerniſza/ álem iest wdźieczna iáko [G] namioty Cedar/ y iáko opony Sálomonowe.

5. [H] Nie dziwuyćieſz sie themu we mnie żećiem iest przyczerniſza/ ábowiem ná mie [I] vderzyło słońce/ Synowie mátki mey rozgniewáli sie ná mie/ y posthánowili mie ku straży nád winnicámi/ [K] álem ia nie strzegłá winnice moiey kthoram miáłá.

6. Oznaymiże mi kogo miłuie duszá moia/ gdźież bedźieſz [L] paśł á gdźie bedźieſz odpoczywał w południe/ ábowiem przeczżebych miáłá być iáko tułáiaca sie zá trzodámi [M] towárzyſzow twoich?

7. O napiekniey sza miedzy niewiástámi/ ieśliż nie wieſz/ idźże ſládem trzody/ [N] á pás kozki twoie podle obor pásterzow.

8. [O] O namiley sza moiá/ przyrownałem ćie iáko iednemu z woźnikow w woziech Fáráonowych.

9. Piekne są policzki twoie z ſwemi klenoty/ á ſzyiá twa w łáncuchoch.

10. Klenoty złote poczynimi tobie/ y z knáflámi srebrnymi.

11. Na tenczás gdy krol leżał ná [P] łożu swoim/ tedy moie spiká nárdy wydáło wonność swoie.

12. Namilſzy moy iesth iáko snopek mirrhy/ ktory [Q] nosze miedzy pierśiámi memi.

13. Namilſzy moy iest iáko grono [R] z Kofer ná winnicách Engáddi.

14. Otoś ty iest napiekniey sza miłośnico moiá/ otoś ty iest napiekniey sza/ á oczy twoie są iáko gołebicze.

15. Otoś y ty namilſzy moy iest napiekniey ſzy y nawdźieczniey ſzy/ á [S] łoże twoie iesth kwitnace/ słostrámy w domoch náſzych są cedrowe/ á stropy iodłowe.

[A] Ty słowá są kośćiołá z Krysthusem/ ábo duſze káżdego człowieká wiernego/ ktora iest záposlonámi miłośćia ku oblubieńcowi swemu.
[B] Tu ná tym mieyscu názywa wonnośćiámi dobrodźieystwá Boże gdy ie w sobie czuiemy.
[C] To iest duſze ludźi wiernych.
[D] Oblubienicá/ to iest/ Kośćioł Páński wyznawa to/ iż nie może nasládowáć Páná/ ážby byłá od niego przywiedzioná.
[E] Gmáchy y wesela ktore przypominą/ máią być rozumiáne o onym weselu niebieskim.
[F] Jákoby thak rzekł/ O duſze wierne/ wiemci żem iest wielkimi zmázami grzechu ſzeźrniáłá/ á wſzákoż sie podobam oblubieńcowi memu.
[G] Then Cedár był syn Jzmáelow/ od kthorego imienia niekthora źiemicá w Arábiey názywano kedy w namieciech mieſzkáli dla goraca ściſtoneczney.
[H] Jákoby chćiał rzec/ Wy kthorzy o Bogu nie wiećie nie dźiwćieſz mi sie przypátrowáć tylko ták z wierzchu/ áni mie wedle swego zdánia posadzáyćie.
[I] To iest vpalenie yoná gorącość od ktorey ludźie ogorewáią/ w ktorych słowiech rozumie kłáśćenie przyrodzone/ kthore zá grzechem przyſzło.
[K] Oblubienicá wyznawa niedbálstwo swoie.
[L] Małżonká widząc niedbálstwo swoie/ vćieka sie do oblubieńcá swego.
[M] Tu o tych rozumie ktorzy vczą sie czego innego miásto náuki Bożey.
[N] Dawa znáć o prawdźiwych pásterzách ktorzy prawdy náuczáią.
[O] Wſzytko to o duchownych [...]chowstwach ma być rozumiano.
[P] To iest ná stolicy swoiey.
[Q] Oblubienicá wyznawa beſpieczeństwo swoie/ á iż ma mieć spolne ziednoczenie z oblubieńcem swoim.
[R] Jest mieysce kedy są zacnych dosyć winnic w krainie Engáddy/ o ktorey pátrz w 1. ksie. Sám. 24. v. 1.
[S] W sercu wierney duſze przemieſzkawa duch małżonká prawdźiwego.

KApitu. 2.

1. Krystus iest przyrownan Liliey/ á kośćioł iego roży. 3. Kośćioł záwżdy sie vćieka pod ćień Krysthusow. 8. Słucha głosu iego. 14. A iest przyrownan ku gołebicy.

1. [A] A iestem iáko roża polna/ á lilia rosthaca w dolinách.

2. Jáko lilia miedzy ćierniem/ ták przyiaćiołká moiá miedzy dźiewczkámi.

3. Jáka iest iábłoń miedzy drzewy leśnymi/ thákie iest namiley ſzy moy miedzy młodźieńcy/ pod kthoregom ćieniem prágnełá śiedźieć/ y śiedźiáłám/ á owoc iego słodnał w vśćiech moich.

4. Wprowádźił mie do piwnice winney/ á miłość iego iesth chorągwia nádemna.

5. [B] Podeprzyćie mie fláſzámi z winem/ á potwierdzayćie mie iábłki/ ábowiemći omdlewam od miłośći.

6. [C] Lewa reke swa niechay podłoży pod głowe moie/ á [D] práwicá swa niechay mie obłápi.

7. O corki Jerozolimskie/ poprzyśięgam was przez sárny [E] y przez łánie polne/ nie obudzayćież áni przekazayćie namilſzey moiey/ áż sámá zá chce.

8. Głos namilſzego mego/ oto przychodźi [F] skacząc po gorách/ á skokiem bieżąc po págorkách.

9. Namilſzy moy podobny iest sárnce ábo łániatku/ oto on stoi zá [G] śćianą náſzą pogladáiac oknem/ á mrugáiac przez kraty.

[A] Ty są słowá oblubieńcowe ktore ták o sobie mowi iáko y o swey oblubienicy.
[B] Wyznawa oblubienicá z wielką pożądliwośćią/ iż chce cále przestáwáć z małżonkiem swoim/ służąc mu wiernie y prawdźiwie/ á wſzákoż czuie w sobie niedostátek woley swey/ ták iáko o tym powieda Apostoł do Rzym. Kap. 7.
[C] To iest/ słowo iego w tym doczesnym żywoćie.
[D] To iest/ chwałá swa po tym niniey ſzym żywoćie.
[E] Jesth przyśiega myśliwcow/ w ktorych słowiech dawa znáć kochánie w thych rzeczách ktore sobie zá naprzedniey ſze máią.
[F] To sie rozumie o Krystuśie kthory ná sie wziął ćiáło náſze.
[G] Przethoż Bostwo oblubieńcowe było zákryte pod płáſzczem ćiáłá náſzego.

10 Mowiłći do mnie namilſzy moy/ á rzekł mi/ Wſtań namilſza moiá/ napieknieyſza moiá/ á przyidźi.

11. Abowiem oto minelá źimá/ odmieniłá ſie [H] niepogodá y przeſzłá.

H Tho ieſt/ czás grzechu y obłedliwośći.

12. Vkazáły ſie kwiatki ná źiemi przyſzedł [I] czás śpiewánia/ á ſłycháć w źiemi náſzey głos śinogárlice.

I To ieſt/ czás nádźieie y zbáwienia.

13. [K] Figá wydáłá owoc ſwoy/ á máćice winne rodzac groná wonność podáia/ wſtańże tedy namilſza moiá/ napieknieyſza moiá/ á przyidźi.

K Thu wypiſuie czás weſela.

14 [L] O gołebico moiá ktora ſie chowa w máclochoch opocżnych / y w pochronkách wſchodu okraglego / okażże mi oblicże twoie/ á day mi ſie ſłyſzeć/ ábowiem głos twoy ieſth wdźieczny/ á oblicże twe piekne.

L To ieſt/ ktora pokuthuie/ á wyznawa grzechy ſwoie.

15. Poimayćież nam [M] liſzki/ á máłe liſzeczki ktore pſuia winnice/ pokad ieſzcze kwitna winá náſze.

M Odſzczepieńcy ſa prawdźiwemi liſzkámi ktore pſuia winnice Páńſka/ A ći máia być hámowáni poki ieſzcze ſa máłemi/ tho ieſt/ poki nie rozſzieia błedow ſwoich.

16. Moy namilſzy ieſtći moim/ á iam ieſt iego/ ktory ſie páſie miedzy liliámi.

17. Aż ſie rozednieie/ á przemina ćienie/ náwrocże ſie moy namilſzy/ á badź podobnym ſárnce ábo łániatku ktore ieſt ná gorách Bether.

KApitu. 3.

1. Kośćioł cale przyſthawa do oblubieńcá ſwego Kryſtuſá páná. Pioſnká ku cżći oblubieńcowi y oblubienicy. 9. Sálomon ieſt figura Páná Kryſtuſowa.

1. NA łożu moim w [A] nocy ſzukáłám tego ktorego ſerdecżnie miłuie/ ſzukáłám go álem go nie nálázłá.

A Przez noc rozumie one żáłość oblubienice ktora ſzuka ná łożu ſwem/ tho ieſt/ w vczynkách ſwoich oblubieńcá/ ále go tám ználeść nie może.

2. A przetoż teraz wſtáne á obyide miáſtho/ bede ſzukáć po [B] vlicách y po mieyſcách przeſtronych tego ktorego z duſze miłuie/ ſzukáłám go álem go nie ználázłá.

B Tho ieſt/ w náukach ludzkich y w madrośći świáthá thego/ gdźie nigdy oblubieniec náſz Kryſtus Pan náleźion być nie może

3. Podkáłámſie z [C] ſtrożmi kthorzy chodźili około miáſtá/ á pytáłám ieſliż widźieli tego ktorego ſerdecżnie miłuie.

C Rozumie náuki od oycow ſtárodáwnych podáne.

4. A gdym [D] máłuczko odeſzłá od nich/ tedym nálázłá tego kthorego miłuie z duſze moiey/ vchwyćiłám ſie go/ ánim ſie go puśćiłá/ ażem go wwiodłá w [E] dom máthki moiey/ á do pokoiu rodźićielki moiey.

D Tho ieſt/ gdy opuſzczamy thy rzeczy wyżſzey námienione iáko vſtawki náſze/ náuki ludzkie/ y náuki oycow ſtárodawnych / tedy w ten czás znáyduiemy Kryſtuſá

E Tu dawa znáć o ſpołecznośći ktora duſzá wierna miewa z bráćia ſwoia ználazſzy Kryſtuſá.

5. Poprzyśiegłám was corki Ierozolimſkie przez ſárny y przez łánie polne/ ábyśćie nie budźiły áni przekażáły miłośći aż on záchce.

6. A ktoraż to ieſt ktora [F] wychodźi z puſzczey iáko ſłupy dymu kurzac ſie od mirrhy y od kádźidłá/ y od wſzytkich prochow wonnych?

F To rozumieć mamy o Kośćiele Izráelſkim / kthory przez czthérdźieśći lat tułał ſie po puſzczy.

7. [G] Oto przy łożu Sálomonowym ſześćdźieſiath ludźi rycerſkich/ á ći ſa z naprzednieyſzych mocarzow Izráelſkich.

G Dawa znáć o kośćiele zbudowánym od Sálomoná/ kedy był poko oblubieńcá náſzego/ pod figurá Sálomoná.

8. Wſzyſcy ći [H] trzymáia miecż bedac ćwicżonymi boiowniki/ káżdego z nich miecż ieſt ná biodrách dla poſtrachu nocnego.

H Rozumie o obronie kośćiołá/ w ktorey go oblubieniec zachowywa.

9. Poczynił ſobie Sálomon Krol budowánie z drzew Libanu.

10 Słupy iego poczynił z ſrebrá/ á páwiment z złothá/ podniebienie z ſzárlatu/ á w pośrodku iego przykryćie z miłośći corek Ierozolimſkich.

11. Wynidźćież corki Syońſkie/ á pátrzaycie ná krolá Salomoná/ w tey koronie w ktora go vkoronowáłá [I] mátká iego/ w dźień ſlubu iego/ y w dźień ſerdecznego weſela iego.

I Przez thę mátkę rozumie miłość onę Boża kthory ze ſłat oblubieńcá ná źiemi/ vkorowánego Boſtwem ſwoim/ aby ná ſie wźiął ciáło náſze.

KApitu. 4.

1. Chwałá kośćiołowá. 7. Kthory ieſt bez wſzelkiey zmázy. 9. Miłość Kryſthuſowá przećiw kośćiołowi ſwoiemu.

1. [A] Tośty ieſt piekna namilſza moiá/ otoś ty ieſt nadobna/ ocży twe iáko gołebicże miedzy wárkocżami twemi/ włoſy twoie ſa iáko [B] ſtádá koz ktore wychodza z gory Gáláád.

A Przeto iż oblubienicá podoba ſie małżonkowi ſwoiemu/ á dla thego cokolwiek ieſt w niey naydnie w ſzytko chwali.

B Gdy przypomina ſtádá owiec y koz/ tedy tho rozumie o wielkośći ludu wiernych tak iáko y w trzećiem wierſzu o pomagránáciech.

2. [C] Zeby twoie ſa iáko ſtádá owiec iednákich ktore wychodza z rzeki ſtápawſzy ſie/ á wſzytki rodza parámi/ miedzy ktoremi nie máſz żadney nieplodney.

C To ieſt iż mnimánie y rozſadek iego ieſt ſzczyry y doſkonáły o rzeczach wſzytkich.

3. [D] Wárgi twoie ſa iáko ſznur iedwabny cżyrwony/ á powieśći twoie ſa ochedożne/ [E] ſkroni twoie miedzy wárkocżmi twemi/ ſa iáko ſztuki pomágránátow.

D Powieśći ſzczyre bywáia ſpráwowáne miłośćia Boża y bliźniego.

E To ieſt/ zachowánie ze wſzey wſtydliwośći.

4. [F] Szyia twoia ieſth iáko wieża Dawidowá zbudowána ku obronie/ ná ktorey wiſza tyśiac tarcży/ y wſzytká broń mocarzow.

F To ieſt/ ſtáteczność ktora ieſt podpárta obietnicámi Bożemi.

5. Pierśi twoie ſa iáko dwoie [G] łániatek/ ktore ſie páſa miedzy liliámi.

G Dawa znáć/ iż pierśi iego ſa ozdobione vmiárkowánim ſćia/ y chutliwa miłośćia.

Aż ſie rozed/

6. [H] Aż ſie rozednieie / á przeminą ćienie / y wnidę ná gorę mirry / y ná pagorek kádzidłá.

7. Wſzytkás ty ieſt nadobna o namilſza moiá / á niemáſz w tobie zmázy.

8. [I] Podźże zemną o oblubienico mo iá z Libanu / podźże zemną z Libanu / wyglądayże ſobie z wierzchu Amáná / z wierzchu Sániru y Hermonu y z pochronek lwich / á z gor leopárdowych.

9. Zránilás ſerce me o ſioſtro á oblubienico moiá / przeráźilás ſerce moie iednym weyźrzeniem [K] oczu twoich / y iednym láncuchem ná ſzyi twoiey.

10 O iákoż ſą nadobne miłośći twoie ſioſtro y oblubienico moiá / y iákoż ſą ſmácznieyſze miłośći twe niźli wino / á wonność máśći twoich nád wſzytki rzeczy wonne.

11. O oblubienico moiá toć [L] wárgi twe roſpływáią ſie iáko pláſtr miodu / á pod ięzykiem twoim miod y mleko / [M] wonność ſzat twoich ieſth iáko wonność Libanu.

12. Sioſtrá y oblubienicá moiá ieſt iáko ogrod ogrodzony / á iáko ſtudnia zámkniona y ſthok zápieczętowány.

13. Szczepy twoie iáko ſad pomágránatowy / z owocy ſłodkiemi z Cypryſy y z ſpikánárdy.

14 Láwendá y ſzáfran / Káſſya y cynámon ze wſzytkimi drzewy kádźidłowymi / mirrhá y áloes ze wſzytkimi máśćiámi oſobliwemi.

15. [N] Sthudnicá ogrodna y źrodło wod żywych / ktore płyną z Libanu.

16. [O] Niechayżeć ſie ruſzy wiátr z puł nocy / y wiátr z południa / á niechay powienie ná moy ogrod / áby wypłynęły wonnośći iego / niechżeć wnidźie namilſzy moy do ogroda ſwego / á pożywa ſłodkich owocow iego.

[H] To ieſt gdy przyidą przeſládowánia y ſprzećiwne czáſy / tedy mamy poznáwáć grzechy / á vćiekáć ſie ku modlitwie / ábowiem bioląc napráwę w złośćiách / á przychodząc ku niewinnośći / y chrwáiąc w mocney wierze / bywamy záchowáni od wſzythkich nieprzyiaćioł.

[I] Oblubieniec wzywa ſwą oblubienicę ze czterech czeſći świátá / kthore ſie znáczą przez thy gory Judſkie: zkąd ſie nam okázuie wezwánie pogánow.

[K] Przez oczy y przez láncuchy rozumie Moiżeſzá y Dawidá.

[L] To ieſt / chwałá y wyznánie wiáry twoiey.

[M] Tho ieſt / sławá twoich ſpraw pobożnych.

[N] Tu oblubienicá przerywa rzecz oblubienicowi / á powieda iż od niego wſzytko dobre pochodźi / á názywa go ſtudnicą y źrzodłem.

[O] Przez ten wiátr rozumie duchá oblubieniczego.

Kapitu. 5.

1. Kryſtus wzywa do ſiebie kośćiołá ſwego ku ſpolnemu vżywániu dobr ſwoich. 2. Kośćioł słucha głoſu Kryſtuſá oblubieńcá ſwego. 3. Szczyrość iego. 8. Słowá oblubieńcowe ku pánienkom. 9. Słowá pánienek ku oblubienicy. 10. Chwały oblubieńcowe.

1. Przyidźiż [A] do ogrodu mego / o ſioſtro y oblubienico moiá / pozbierałem ći mirrhę i z rzeczami wonnymi / iadłćiem pláſtr moy z miodem á wino ſwe z mlekiem moim / iedzćież przyiaćiele moi / piyćież á bądźćie dobrey myſli wy namilſzy moi.

2. Jam [B] záſnęłá / ále ſerce moie czuło / gdym vſłyſzáłá głos namilſzego mego kołácącego / Otworzże mi ſioſtro moiá / namilſza moiá / gołębico moiá / iedyna moiá / ábowiem ná głowie mey pełno [C] roſy / á ná czuprynie mey krople nocne.

3. [D] Zwlokłám ſuknią moię / y iákoż ią oblec mam? vmyłám nogi moie / izali ie zmázáć mam?

4. Namilſzy moy [E] ściągnął rękę ſwą przez okná / á wzruſzyły ſie we mnie wnętrzności moie.

5. A tákem ia wſtáłá / y otworzyłám namilſzemu moiemu / á ręce moie opływáły mirrą / á z [F] pálcow moich płynęłá mirrá przez ſkoblicę ręglá.

6. Otworzyłám ia thedy namilſzemu moiemu / ále moy namilſzy vſzedł y minął / ſtrwożyłá ſie duſza moiá gdy on mowił / ſzukáłám go / álem go nieználázłá / wołáłam zá nim / ále mi ſie nie ozwał.

7. Y náleźli mię [G] ſtrożowie cochodźili po mieśćie / y vbili mię / zránili mię / y wydárli mi rántuch moy ſtrożowie murow.

8. Poprzyśięgam was o [H] corki Jeruzolimſkie / ieſliżebyśćie náleźli namilſzego mego / ábyśćie oznáymiły żeć omdlewam od miłośći.

9. O napięknieyſza miedzy niewiáſtámi / y czymże ieſt zacnieyſzy twoy namilſzy nád ine? y coż wżdy ieſth twoy namilſzy miedzy inemi / iżeś nas ták poprzyśięgłá?

10 Namilſzy moy ieſth bieluchny y rumiány / y zacnieyſzy nád inych dźieśięć tyśięcy.

11. [I] Głowá iego ieſt iáko bryłá złota ſzczyrego / czupryná iego kędźierzáwa / á czarna iáko kruk.

12. [K] Oczy iego iáko gołębicze nád ſtrumieńmi wod / vmywáiąc ſie mlekiem / á śiedzą przy obfitych ſtrumieniách.

[A] Ten ogrod ieſtći Kroleſthwo oblubieńcá naſzego Kryſtuſá / ábo on ſthot zgotowány wybránym iego áby z nim vżywáli.

[B] Powieda / iż ná ten czás ſpi oblubienicá / gdy bywa zábáwioná ſpráwámi świátá tego.

[C] Dawa znáć o długiem oczekawániu Páńſkim przećiwko nam.

[D] Oblubienicá wyznawa niedoſtátki ſwe / á iż nie ma nic z włáſnych ſwoich vczynkow.

[E] W tych słowiech okázuie wewnętrzne nátchnienie duchá S. ktore wzruſza ſerca ludzkie.

[F] Oblubienicá ktora ma być pomázána od oblubieńcá ſwego / gdy go chce pomázáć máśćiámi dobrych vczynkow ſwoich / tedy go ná then czás ználeść nie może.

[G] Przez ſtroże rozumie fałſzywe náuczyćiele y zwodce / ktorzy nie ſą posłáni od Bogá áby prawdę opowiedáli / ktorzy trzymáią ściśnione ſumnienie w ſwoich náukach fáłeſznych / ćić ſą prawdźiwemi łupieżcy / odzieráiąc ludźie z ich zbáwienia.

[H] Ty corki nic inego nie ſą / iedno pismá prorockie / ktore oblubienicy coznáymić mogą / kędy ieſt iey oblubieniec Kryſtus.

[I] Tá głowá ieſtći Kryſtus / á ty kędźierze ſą prorocy y Apoſtołowie iego / Ale czarna bárwá dawa znáć iáko ieſt wielka roznicá miedzy nim y miedzy nimi.

[K] Oczy rozumieią ſie prorocy kthore piſmo názywa widzącymi. Mleko / to ieſt / pokarm ktory oni prorocy powiedáią wiernym.

13. Policzki iego ſą iáko grzadki ziol wonnych/ y iáko kwiatki woniace/ [L] wárgi iego iáko lilie oplywáiace mirrą wonną.

L To ieſt/ náuká oblubieńcowá.

14. [M] Rece iego ſą iáko pierścienie złote oſádzone drogiem kámieniem iáko hiácyntem/ [N] żywot iego ieſt iáko kość biała Słoniowa opráwiona ſzáfirem.

M Tho ieſt/ zacne iego ſpráwy.

N To ieſt/ moc iego ktora obżywia y záchowywa wſzytki dobra ktore ſpráwuie w Kościele ſwym.

15. Goleni iego iáko ſłupy mármurowe vgrunthowáne ná podſtáwkách złothá wybornego/ weźrzenie iego ieſt iáko Liban/ á iáko piekne drzewo Cedrowe.

16. Słowá vſt iego ſą ſłodkie/ y owſzem ſam ieſt wſzytek wdzieczny/ á tenći ieſt moy namilſzy/ tenći ieſth miłośnik moy o corki Jerozolimſkie.

17. O napieknieyſza miedzy niewiáſtámi/ y dokądże wżdy vſzedł twoy miły? y gdzież ſie podział twoy namilſzy/ iżbychmy go ſzukáli ſpołu z tobą.

KApitu. 6.

1. Kościoł pokłáda vfánie ſwoie w miłośći Kryſtuſowey. 3. Chwały Kryſtuſowe. 8. Kościoł ieſt iedyny y doſkonały. 10. A tenći názywáią ſpokornym.

1. NAmilſzy moy wſzedł do [A] ogrodu ſwego miedzy grzadki ziol wonnych/ áby ſie [B] paſł ná ogrodziech/ á zbierał lilie.

A To ieſt/ ná then świát zſtąpił ktory ſtworzył dla wybránych ſwoich.

B To ieſt/ ábythu przebywał człowiekiem ſie ſtawſzy.

2. Jaćiem ieſt namilſzego mego/ á namilſzy moy własnym moim/ ktory ſie páſie miedzy liliámi.

3. Pieknaś thy ieſt namilſza moiá iáko [C] Therſá/ á ochedożna iáko Jeruzálem/ y ſtraſzliwa iáko woyſko zſzykowáne z chorągwiámi.

C Jeſth miáſto o ktorym w 1. Krol. 14. v. 17.

4. Odwrocże oczy thwe od oblicza mego: ábowiemći ſą mocnieyſze niżli ia/ włoſy twoie ſą iáko ſtádo koz ktore wychodzą z Galáád.

5. Zeby thwoie ſą iáko ſtádo owiec ktore wychodzą z rzeki ſkąpawſzy ſie á wſzytki rodzą párámi/ y nie máſz miedzy nimi żadney niepłodney.

6. Skroni thwoie ſą iáko kawálec pomágránátow miedzy wárkoczymi twoimi.

7. Ma [D] ſześćdźieſiath krolewien/ á ośmdźieſiat założnic/ á inym dźiewczkam niemáſz liczby.

D W tych słowiech rozumie rozmáitość darow/ ktore Kryſtus oblubieniec dawa oblubienicy Kościołowi ſwemu.

8. A wſzákoż iedná ieſt [E] gołebiczká moiá/ niepomázána moiá/ iedynaczką ieſt v mátki ſwoiey/ á przebrána v rodźicielki ſwoiey/ widźiáłyć ią corki/ y opowiedźiályć ią być ſzczeſliwą/ á chwalily ią krolewny y założnice.

E Tá gołebicá ieſt duſza Kryſtuſowá kthorá ieſt ſamá nadoſkonálſza.

9. Y coż wżdy ieſt zacż ktorá widźimy iáko [F] zorze/ pieknaá iáko mieſiąc á chedoga iáko ſłońce/ y ſtráſzliwa iáko woyſko zſzykowáne z chorągwiámi?

F Thu okázuie obyczyrſtwienie Kościołá ktore bywá iáko zorza/ dla tego iż początki kościoła były máłe y nieznaczne.

10. Zſthąpiłem do [G] ogrodá/ ábych oglądał orzechy y owoce roſtące w dolinách/ chcąc też widźieć ieſli kwitną winnice/ á kwitnąli pomágránáty.

G Tu rozumie o bożnicy w ktorey chcę oglądáć owoce ktore podchodzą z zakonu y z Prorokow.

11. [H] Nicem nie doznał/ á duſzá moiá ſpráwiłá mie iáko woźniki ludu moiego náſlachetnieyſzego.

H Tu w bożnicy nicem nie nalazł iedno nieposłuſzeńſtwo á vpor.

12. Náwrocże ſie náwroć o [I] Sulámith/ náwrocże ſie náwroć/ á bedźiem ſie przypátrowáć thobie. Y coż wżdy vyźrzyćie w Sulámith/ iedno iákoby wielkość námiotow.

I To ieſt ſpokorná.

KApit. 7

1. Piekność kościołá we wſzytkich członkách iego. 10. Y iáko ieſt beſpiecżnym o miłości Kryſtuſowey przećiw ſobie.

1. O Corko kśiążeca/ iákoż ieſt pieknyy [A] chod thwoy w trzewiczkách twych [B] ſtáwy w vdách twoich ſą iáko klenoty robothą miſternego rzemieśniká ſpráwione.

A Tho ieſt/ iż oná chodźi zá oblubieńcem ſwoim.

B Tu dawá znáć o iey czyſtośći.

2. [C] Pepek twoy ieſth iáko czáſzá okrągła/ kthora nigdy nie ieſt bez picia/ żywot twoy ieſt iáko brog pſzeniczny/ ogrodzony liliámi.

C To ſie ściąga ná ſczyroſć náuki ią wdźiwey kthorá ieſth w Kościele/ przez ktorą náuke then kośćioł rodzi y wychowywa ſyny ſwoie.

3. Pierśi twoie ſą iáko dwoie łániąt bliźniąt.

4. Szyiá twoiá ieſth iáko [D] wieżá ſłoniowá/ á [E] oczy twe iáko ſádzawki w Eſebon podle bramy Batrábin/ nos twoy iáko wieżá Libanu ktora ieſt ku Dámaſzku.

D To mieyſce má być rozumiano o mocy y ſtáteczności kościelney.

E To ieſt/ ſą ieſne y przezroczyſte. Eſebon ieſt miáſto zá Jordánem ku wſchodu słońcá/ Batrábin záſię znáiomuie wielkość wielką á mocną ku odpárciu wſzytkim nieprzyiáćiołom ſwoim.

5. Głowá twoiá nád tobą ieſt iáko [F] ſzárłat/ á włoſy ná głowie twey iáko iedwab czyrwony/ [G] á krol chćiał by być przywiązan ku trámom.

F Niektorzy czytáią Kármel/ biorąc ſthąd podobieńſtwo/ iż iáko Kármel obfituie we wſzytkim dobrem/ tákże też kościoł wſzythy ieſt własce Boey.

G Tho ieſt/ z wielkiey miłośći ktorą má Kryſtus przećiw Kośćiołowi ſwoiemu pragnie zárazie być w tym domu w ktorym ieſt nawdźięcznieyſze mieſzkánie iego.

6. O iákożeś ſie zſtáła piekna y iáko wdźieczna/ o namilſza wroſkoſzách twoich.

7. Sam też [H] wzroſt twoy podobny pálmie

H To ieſt/ ieſt tákżo cudny y mocny.

bny ieſt pálmie/ á [I] pierśi twoie gronam.

I To ieſt/ ku wychowániu dziatek twoich.

8. Rzekłem tedy/ Wſthapię ná pálmę/ y vchwycę ſię gáłązek iey/ á teraz że będą pierśi twoie iáko iágodki winne/ á wonność noſá twego páchnie iáko iábłko.

9. Podniebienie twoie ieſt iáko wino nawybornieyſze/ płynąc proſto ku namilſzemu ſwemu/ czyniąc wárgi wymowne ſtárcom.

10. Jaciem ieſth własna namilſzego mego/ á iego też wſzytká chuć ieſth ku mnie.

11. Podźiſz namilſzy moy/ wynidźmy ná pole/ á będźiemy mieſzkáć we wſiach.

12. Rano wſtániemy do winnic/ á oglądamy ieſliże zákwitnęły [K] winá/ á ieſliże ſię vkazáły iágodki máłe/ ábo ieſliteż kwitną pomágránáty/ á tám ia przećiw tobie okáżę miłość moię.

K Przez ty winá nic ſię nie rozumie iedno narody powołáne do zbáwienia.

13. Pokrzyki wydáły wonność ſwoię/ á w bránách náſzych wſzythki ſą rzeczy wdźięczne/ rzeczy nowe y ſtáre moy namileyſzy záchowáłam tobie.

KApitu. 8.

1. Kośćioł prágnie náuki od Kryſtuſá. 3. A podpiera ſię ná nim. 6. Gwałtowna miłość/ ktorą Kryſtus ma przećiw kośćiołowi ſwoiemu. 11. A oncži ieſt práwie máćicą przynoſzący obfity owoc Kryſtuſowi.

1. Byżeś był iáko bráthem moim [A] pożywáiąc pierśi mátki moiey/ ábych ćię nálázłá ná dworze y nácáłowáłá ſię ćiebie/ á nie gárdzono tobą.

A Tá rozmowá ieſt kośćiołá zebránego z narodow pogáńſkich ktory ták náżywa mátką ſwoią kośćioł Jzráelſki z ktorego ſię vrodźił.

2. Poprowádzę ćię/ y wwiodę do domu mátki moiey/ thámże mię będźieſz vczył/ á ia tobie dam pić wino przyprawne rzeczámi wonnemi/ y wino młode/ y moie pomágránáty.

3. Lewą rękę podłoży pod głowę moię/ á práwicá ſwą obłápi mię.

4. [B] Poprzyſięgam was o corki Jeruzolimſkie/ ábyśćie nie budźiły áni przekazáły moiey namileyſzey/ áż oná záchce.

B Tu ieſt rzecz do ſtárego kośćiołá żydowſkiego/ y proźbá áby mię przekazał przyśćia oblubieńcowi żeby ſię theż przyłączył do pogánow.

5. [C] Y coż wżdy ieſt zacz tá ktora wychodźi z puſzcze/ podpárſzy ſię ná namilſzym ſwoim? Wzbudźiłem ćię pod iábłonią/ y thámże ćię poczęłá mátká twoiá/ támże poczawſzy porodźiłá.

C Tyć ſą słowá kośćiołá żydowſkiego/ ktore mowi ku kośćiołowi pogáńſkiemu.

6. [D] Położże mię iáko pieczęć ná ſercu twoim/ y iáko znák ná rámieniu twoim/ ábowiem miłość ieſt mocna iáko śmierć/ á zápálczywość w miłośći ſroga iáko grob/ zápalenie iey iáko węgle ogniſte/ á iáko płomień gwałtowny.

D Oblubienicá żąda od małżonká áby z nim ná wieki byłá złączoná.

7. Wielkie wody nie mogą zágáśić tákowey miłośći/ áni iey záthopią rzeki/ by też człowiek dał zá tákową miłość wſzytkę máiethność domu ſwego/ tedy koniecznie [E] wzgárdzon będźie.

E Prożno ſię ſtáráią okrutnicy chcąc odwieść wierne bogácthwy ſwoiemi do przewrothnych ſwych náuk.

8. [F] Mamy ſioſtrę máluczką kthora ieſzcze nie ma pierśi/ coż tedy czynić będźiem z ſioſtrą náſzą ná on czás gdy o niey będźie mowá?

F Kośćioł Jzráelſki przypomina łáſkę Bożą ktora ieſt pogánom okazána y náżywa kośćioł pogáńſki máluczką ſioſtrą ſwoią.

9. [G] Jeſliżeć ieſt mur/ zbuduymyż ná niem pałac ſrebrny/ á ieſliże ſą drzwi/ opráwmyż ie deſzczkámi Cedrowemi.

G To ieſt/ ieſli ieſt mocny y dobrze opátrzony/ thedyć ieſt godźien áby w nim mieſzkał oblubieniec iáko w zacnym pałacu.

10. [H] Jaciem ieſt mur/ á pierśi moie ſą iáko wieże/ tedym byłá przed nim iáko tá ktora znáyduie pokoy.

H Ty słowá ſą kośćiołá świętego.

11. [I] Miał Sálomon winnicę [K] Báálhámon/ ktorą poruczył [L] ſtrożom á káżdy z nich zá owoce iey dawał tyſiąc ſrebrnikow.

I Sálomon nieśie ná ſobie oſobę Bożą/ ktory ieſt Krolem náſzym ſpokoynym.

K To ieſt/ w Jzráelu.

L To ieſt/ Krolom y Prorokom.

12. Ale winnicá moiá kthorą mam/ ieſt w mey mocy/ niechżeć z niey przychodźi tyſiąc ſrebrnikow/ o Sálomonie á dwieśćie tym ktorzy ſtrzegą owocow iey.

13. Oto ty kthora mieſzkaſz w ogrodźiech głoſu twego ſłucháią towárzyſze/ day że ſię też y mnie ſłyſzeć.

14. [M] Vćiekayże namilſzy moy/ á ſtań ſię podobnym ſárnce/ ábo łániąthku ná gorách wonnych.

M Kośćioł prośi Páná/ iż ieſliby go zániechał do czáſu w prześládowániu ále iednák áby ſię potym wroćił á iż by w nim mieſzkał.

Poczyna sie Proroctwo Ezáiaszá Proroká.

Argument.

PRawdziwy vrząd Prorokow ktorzy byli w kościele Izráelskim/ ten był/ áby nie tylko opowiedáli ludziam rzeczy przyszłe ktorych mieli obiáwienie/ ále też y wykłádáć zákon/ y krotko wypráwowáć náuki ktore sie zámykáią w zakonie/ przyłączáiąc ie ku pożytku y ku zbáwieniu káżdego/ ták iáko wedle potrzeby y wedle czásu/ á wedle zwyczáiu onego wieku bá czyli. Trzy tedy nacosobliwsze rzeczy záwżdy oni w zakonie vpátrowáli/ ktore zá grunt zákłádáli sobie. To iest/ Náukę krotko ná dwu tablicách opisána/ Obietnice y pogrozki/ y przymierze poiednánia/ ktore iest fundowáne ná Krystusie pánie nászym/ ktory iest koniec á prawy cel zakonu/ do ktorego oni nic nieprzydawáli/ áni też od niego nic nie vymowáli/ ále wiernie oznáymowáli do czego sie on ciągnął/ vkázuiąc prawdziwe vżywánie iego/ áby go sobie w pożytek obrácáli y z tym co w nim było zostáwiono/ thák iż wszytká ich náuká nic inego niebyłá/ iedno komentarze á szersze wywody zakonu. A iż ná częstki náukę swą roskłádáli/ częstokroć przypomináią pogrozki y obietnice/ y czásy obiáwienia ktore miewáli od Páná. Co y Moizesz czynił przed tym ogułem/ Tákże co Moizesz o przymierzu poiednánia mowił pod pokrywką á ogolnie/ to oni iáśniey oznaymowáli/ á práwie iáko pálcem vkázáli/ to iest/ Mesyaszá á zbáwicielá być fundamentem przymierza onego. W tych tedy wszytkich rzeczách Ezáiasz miedzy inemi Proroki był bieglejszy y pilnieyszy/ szczyrze vcząc prawdy Bożey/ nápomináiąc/ gániąc/ grożąc/ y ciesząc. A iż powiem krotko/ podawał náuki iákoby nieiákiego lekárstwá przewybornego/ gdzie w ludziach baczył iákie niedostátki wedle potrzeby. Też przekłádał nie omylnie wiele proroctw y obiáwienia/ ktore wziął od Bogá o obiecániu Krystá páná/ o rządzie y o krolestwie iego/ o miłości páńskiey przeciw kościołowi swemu/ o powołániu pogánow/ y o ziednoczeniu ich z Zydy/ co wszytko dostátecznie w tych księgach iest opisáno. Kthore księgi są krotkiem zebrániem wszytkiego kazánia iego co ie czynił do ludu. Ták iáko też są księgi y inych prorokow. Abowiem był ten zwyczay miedzy Proroki (po wypráwieniu ludowi woley Bożey) iż krociuchno zbieráli kazánia swoie/ á przybiiáli ie ná drzwiach Kościelnych/ iżby ták ich náuká y proroctwo táyne nie było. A po kilku dni odermowano ie ode drzwi á chowano ie do skárbu ku wieczney pámiątce. Co káżdy obáczyć może z wtorego kap. Abakuka. y 5. 8. kap. tych ksiąg. Tákci Pan opátrznością swoią záchowywa w kościele pracą sług swych/ y náukę ktorą zá onych czásow od niego postánowiona byłá w vściech prorokow iego. Y iáko záwżdy był/ y iest ieden y tenże Bog/ y ieden duch státeczny/ y nie odmienny. Tákże też áby iednáż y iednáka sznáuká gruntowna y mocna zostáłá w kościele iego ná wieki. A co sie tknie osoby y czásu zá ktorego był Ezáiasz/ był z narodu krolewskiego syn Amosow brátá Azáriaszá krolá Judskiego/ á prorokował y kazał sześćdziesiąt y cztery látá/ począwszy od czásu Ozyaszá krolá/ áż do czásu krolestwá Joátáná/ Achasá/ y Ezechiaszá/ á áż do Mánássesá/ od ktorego iest zabit. A iedná rzecz nacosobliwsza w tym Proroku ma być obaczoná ták iáko y w inych/ iż gdzie o rzeczách przyszłych wypráwuie/ częstokroć iákoby czás przeszły przypominá/ oglądáiąc sie ná wolą Bożą/ ktora mu byłá obiáwioná. Bo to ták rzecz pewna byłá/ iákoby sie też iuż istotnie wypełniłá.

KApitu. I.

1. Krolowie zá ktorych spráwował Ezáiasz vrząd proroctwá swego. 2. Ezáiasz háńbi niewdzięczność y vpor w Zydziech. 9. Násienie Kościołá záchowáne miłosierdziem Bożym. 11. Bog odrzuca Cerimonie y obchody zwierzchowne ktore oprocz wiáry bywáią. 16. Szczyre á prawdziwe zakonu záchowánie. 19. W czym prawdziwa szczęśliwość zależy. 21. Ezáiasz z płáczem nárzeka ná grzechy Jerozolimskie á grozi sądem Bożym/ ciesząc wierne á obiecuiąc im náprawę kościołá. 28. Okázuie iáki ma być koniec wiernych y pokrytych ludzi.

1. A [5] Widzenie Ezáiaszá syná Amosowego/ ktore widział nád Judą y nád Jeruzalem B zá czásu Ozyászá/ Joátáná/ Achásá/ y Ezechiaszá krolow Judskich.

2. Posłuchayćie C niebá/ y ty ziemio nákłoń vchá/ abowiem Pan Bog mowi/ Synym wychował y wywyższył/ á oni sie mnie odpornymi stáli.

3. D Woł zna gospodarzá swego/ á osieł iásli páná swego/ ále Izrael nie poznał/ lud moy nie zrozumiał.

4. Biádá narodowi grzeszącemu/ ludowi ociążonemu złością/ násieniu niesláchetnemu/ synom skáżonym: Opuścili Páná/ wzywáli ku gniewu Swiętego Izráelskiego/ y cofnęli sie ná zad.

5. E Y przecz że iuż was mam więcey karáć/ gdyż wy przydawacie przewrotności? F káżda głowá (sprawioná iest) ku niemocy/ á káżde serce mdłe iest.

A To iest obiáwienie abo proroctwo kthore bywáło oznáymowáne przez wiárę álbo przez sen.

B Co zá czásy były zá panowánia tych Krolow y co sie w nich działo/ o tym nápisano w 2. Księ. Krole. 14. kap. áż do 21. A w 2. Księ. Kroniki w 25. kap. áż do 33.

C Obráca rzecz swą ku stworzeniu pro... rnie czuie iákoby miáło być sposobnieysze ku słuchániu á posłusznieysze słowu iego niż ludzie ku ich więcszey zelżywości.

D Tho iest/ w nierozumnych zwierzętach wdzięczność więcsza iest niż w thych co sie mianuią ludem Bożym.

E Oznáymuie im iż są niezleczeni/ á iż im nic karánie nie pomoże/ gdyż nie przestáią złe czynić.

F Rozumie przez głowę y przez serce księżętá y przełożone nád ludem.

Od piety

6\. Od [G] piety nożney áż do wierzchu głowy niemász w nim nic cálego/ iedno [H] rána/ siność/ á zágniły raz ktore nie były/ áni lekárstwem leczone/ áni oleiem zmiekczane.

7\. *Wászá ziemiá iest pusthynia/ miástá wásze popalone są/ kráine wásze przed oblicznośćią wászą cudzoziemcy pożyráią/ á iest spustoszoná iáko zburzeniem nieprzyiaćielskiem.

8\. [I] Y będźie opuszczoná corká Syonská iáko budá ná winnicy/ á iáko kuczá ná ogrodźie ogorczánym/ y iáko miásto do gruntu zborzone.

9\. † By był Pan zastępow nie zostáwił nam pozostáłych trochy/ [⁄] iáko Sodomá bylibychmy/ á stálibyśmy sie Gomorze podobnymi.

10 [K] Słuchayćie słowá Páńskiego Kśiążetá Sodomy/ poymićie w vszy swe zakon Bogá wászego ludźie Gomorry.

11\. [♀] Y co mnie po wielkośći ofiar wászych? Mowi Pan/ Iużem iesth syt pálonych ofiar báránow/ y tłustośći bydłá tłustego/ y krwie ćielcow/ áni iágniąt/ áni kozłow [L] nie chcę.

12\. Gdyśćie przychodźili abyśćie sie okázowáli przedemną/ ktoż tego żądał z rąk wászych/ abyśćie depthali sieni moie?

13\. Nie ofiáruyćie iuż dáley ofiáry prożney/ kádzenie iest v mnie obrzydzeniem/ nie mogę wyćierpieć czásow odnowienia Mieśiącow wászych/ sobot wászych/ y świąt vroczystych/ áni zgromádzenia/ ábowiem to iest złość.

14 [M] Pierwszych dniow Mieśiącow wászych/ y vroczystych świąt wászych nienáwidźi duszá moiá/ są mnie obrzydłe/ á vsthałem ćierpiąc ie.

15\. Y gdy rozćiągniećie ręce swe/ zákryię oczy od was/ tákże gdy będźiećie przedłużáć modlitwy swoie/ nie wysłucham/ [N] ábowiem *ręce wásze są krwią nápełnione.

16\. † [O] Vmyićież sie á czystymi bądźćie/ odłożćie złość vczynkow wászych od oczu moich/ przestańćie źle czynić.

17\. Vczćie sie dobrze czynić/ szukayćie sądu/ podnieśćie vćiśnionego/ brońćie przy sądźie sierotki/ zástáwiayćie sie zá wdowę.

18\. Przyidźćież theraz/ á vczyńmy prząmiędzy sobą: Mowi Pan/ Ieśli będą grzechy wásze iáko czerwony iedwab/ iáko śnieg [P] zbieleią/ á będąli czerwone iáko czerwiec/ iáko báwełná biáłymi sie staną.

19\. Zezwolićieli á mnie posłuchaćie/ dobrá ziemskiego vżywiećie.

20 Ale ieśli pogárdźićie á spornymi będziećie/ od mieczá poginiećie/ bo to vstá Páńskie mowiły.

21\. Iáko sie [♌] zniewierzyło miásto wierne (kthore było) pełne sądu? w nim spráwiedliwość mieszkáłá/ á teraz mężoboyce.

22 Srebro twoie [R] obrocone iest w żużelicę/ á wino twe zmieszáne iest z wodą.

23 Kśiążętá twoi przewrotni/ á towárzysze złodźiei/ wszyscy miłuią dáry á idą zá naymem/ [⁄] sierothce nie czynią spráwiedliwośći/ á krzywdá wdowy nie przychodźi przed nie.

24 A dla tego oto mowi Pan Bog zastępow możny Izráelski/ Hey [S] poćiechę wezmę nad sprzećiwniki moimi/ á wezmę pomstę z nieprzyiaćioł moich.

25 Y [T] obrocę ná ćię rękę moię/ á [V] wypalę áż do czystá żużelicę twoię/ y odpędzę wszytek ołow twoy.

26 A przywrocę wszytki sędźie twoie iáko y pierwey byli/ á rádę twą iáko z początku byłá/ potym ćię zwáć będę miastem spráwiedliwośći/ á miásto wierne.

27 Syon y więźniowie iego w sądźie á w spráwiedliwośći wyzwoleni będą.

28 Przewrotni á grzesznicy społu stárći będą/ á ći co opuśćili Páná zniszczeią.

29 Abowiem sie záwstydzą zá [X] drzewá ktorycheśćie pożądáli á ze sromoceni będziećie [Y] dla ogrodow ktoreśćie sobie wybráli.

30 Abowiem stániećie sie iáko drzewo z kthorego liśćie opádło/ á iáko ogrod w ktorym wody niemász.

31\. Y będzie [Z] mocarz iáko zgrzebi/ á ten ktory gi vczynił iáko iskrá/ á obádwá społu ogniem popaleni będą/ y nie będźie ten ktory by gi vgásił.

Kápitu-

[G] To iest/ od naniższego áż do nawyższego.

[H] Tymi podobieństwy okázuie/ iż zło śći ludu onego nie mogły być zleczone/ co iáśnie w 5.v. oznáymuie.

* Nijey.5. v.5.

[I] Zburzenie co miáło być nad Ieruzálem.

† Rzym.9.v.25.

[⁄] w 1.Mo.19.v.24.

[K] Vkázuie iż nie słuszny od Sodom czykow/ á iż osobá nie iest miłośierdźie Boże że ich máłuczka liczbá zostánie.

[♀] Ierem. 6. v.20. Amos.5.v.22.

[L] Bog chce ábychmy czyniąc dosyć roskázániu iego/ mieli czyste serca y prawdźiwą chuć pochodzącą z wiáry/ Bo ináczey iesliby tho było/ vczynki násze przed nim obrzydłe/ á owszem y ty kthore on sam roskazał. A táć iest przyczyná przecz tu odrzucá chwałę te kthorą mu czynił lud iego.

[M] Ofiáry wásze ná nowie Mieśiącá.

[N] Mieli serce przewrotne y okrutne/ á iż Bog doświádcza serca/ ták sobie vważa vczynek serdeczny/ iáko ręką vczyniony.

*1. Piotr.3.v.11.

† Nijey.59.v.3.

[O] Przekłádá Ceremonią zakonną vmywánia/ á pod ną vkázuie vmycie duchowne.

[P] W tych słowiech rozumie iż ie Pan oczyśći od wszego ich plugástwá.

[♌] Acz było Pánu wiáre poślubiło/ á wszákoż chwaliło Bogi cudze.

[R] Tho iest/ co było w tobie czyste/ to zepsowáne iest.

[⁄] w 2.Mo.22.v.22. Ierem.5.v.28. Zách.9.v.20.

[S] To iest rozráduię sie kiedy sie pomszczę nád wámi/ gdyżeśćie są mnie odpormi á nieprzyiaćioły memi.

[T] Aby niewierni kthorzy są między tym ludem/ nie byli vstrászeni przegrażániem tákim/ przydawa poćiechy dla nich.

[V] Oczyśćię ćię: Tuć sie znáczy iż to iest spráwá Boża náwrácáć sercá/ kedy oto obáczyć może obietnicę o záchowániu kośćiołá iego.

[X] Tho iest/ obrázy ábo bałwany.

[Y] Rozumie gaie poświecone gdźie ofiáry czynili.

[Z] To iest/ fáleszny Bog w kthorym moc swą pokłádáią.

Kapitu. 2.

1. Ezáiaſz Prorokuie o nápráwieniu kośćiołá á o powołániu pogánow. 3. Wierne vczą w kośćiele. 4. Kryſtus ieſt ſpráwcą kośćiołá y kroluie w nim/ pożytek náuki Ewánielicy. 6. Ezáiaſz opowieda odrzucenie Zydowſkie vkázuiąc przyczynę tego. 10. Ciężkie obwieſzczenie ſądu Bożego. 11. Bog gdy złośniki karze vwielbion bywa. 12. Okázuie ſie Pan wſzem pyſznym nieprzyiaćielem/ Nápomina Zydy áby ſie zárzekli wſzytkiego vfánia w ludźiach.

1\. Słowo ktore widźiał Ezáiaſz ſyn Amoſow nád Iudą y nád Ieruzálem.

2\. *Stánie ſie iż w ony [A]oſtáteczne dni będźie przygotowána [B] gorá domu Páńſkiego ná wierzchu gor/ y wywyżſzy ſie nád págorki/ á zbieżą ſie do niey wſzyſcy narodowie.

3\. A poydźie wiele ludu mowiąc/ Podźćie á wſtąpmy ná gorę Páńſką do domu Bogá Iákobowego/ bo nas náuczy drog ſwoich y będźiemy chodźić śćieſzkámi iego / ábowiem z Syonu wynidźie [C] zakon/ á ſłowo Páńſkie z Ieruzálem.

4\. [D] Sądźić będźie miedzy narody/ á będźie karał wiele ludźi/ [E] y przekuią miecze ſwe ná lemieſze/ á włocznie ſwe ná ſierpy / narod przećiw narodowi nie podnieſie mieczá ſwego/ á iuż dáley w rzeczách woiennych nie będą ſie ćwiczyć.

5\. O domie Iákobow przyidźi / á chodźmy w świátłośći Páńſkiey.

6\. [F] Abowiem zá pewne opuśćiłeś lud thwoy dom Iákobow/ gdyż ſą pełni (báłwochwálſtwá) iáko ludźie ná wſchod ſłońcá/ y ſą wieſzczkowie iáko Filiſtyni / [G] á w ſyniech cudzych ſie kocháli.

7\. Y nápełnioná ieſt źiemiá iego ſrebrá y złotá/ [H] á końcá niemáſz ſkárbow iego/ [I] nápełnioná ieſt źiemiá iego końmi / á końcá niemáſz wozow iego.

8\. Nápełnioná też ieſt źiemiá iego báłwany/ á ſpráwam rąk ſwoich kłániáli ſie ktore poczyniły pálce ich.

9\. Y nákłonił ſie im człowiek/ á vpokorzył ſie mąż/ [K] á ty im zá to nie odpuśćiſz.

10\. Wnidź [L] w ſkáłę á ſkryi ſie w prochu przed ſtráchem Páńſkim/ y przed chwałą máieſtatu iego.

11\. Oczy wynioſłe człowiecze vniżone będą/ á będźie złożone wywyżſzenie ludzkie/ á wywyżſzon będźie ſam Pan dniá onego.

12\. Abowiem dźień Páná zaſtępow przyidźie ná wſzelkiego pyſznego/ á ná wynioſłego / y ná káżdego wywyżſzonego/ á dla tegoż poniżon będźie.

13\. Y nád wſzythki [M] Cedry Libánu wyſokie á podnioſłe/ y nád wſzytki dęby Báſán.

14\. A nád wſzythki gory wyſokie / y nád wſzytki págorki podnioſłe.

15\. Nád káżdą wieżę wyſoką/ y nád káżdy mur obronny.

16\. Y nád wſzytki okręty [N] Thárſu / á nád ich wſzytko nakoſztownieyſze budowánie.

17\. Y będźie zrzucone wynieśienie człowiecze/ á złożone będźie wywyżſzenie ludu / y wywyżſzon będźie Pan ſam dniá onego.

18\. A báłwany ich do ſzczątká pokruſzone będą.

19\. Y wnidą do iáſkiń opocznych / á do iam podźiemnych przed ſtráchem Páńſkim/ a przed chwałą máieſtatu iego gdy powſthánie áby potárł źiemię.

20\. Dniá onego porzući człowiek báłwany ſwe śrebrne y báłwany złote ktore ſą iemu vczynione áby ſie kłániał obrázom [O] kretow y niedoperzow.

21\. Y áby wſzedł w roſpádliny opoczne á w máclochy ſkał przed ſtráchem Páńſkim/ á przed chwałą máieſtatu iego gdy powſtánie áby pothárł źiemię.

22\. [P] Przeſtańćież thedy bać ſie człowieká / kthorego dech ieſt w nozdrzách iego/ ábowiem zá coż on wżdy ſtoi?

Kapitu. 3.

1. Pan grozi miáſtu Ieruzálem że mu odiąć chce wſzytko cokolwiek by było potrzebnego ku zachowániu iego. 4. Zli Krolowie bywáią od Bogá vſtáwieni ku ſkárániu zá grzechy ludzkie. 5. Stan rzeczy poſpolitey źle poſtánowioney. 8. Prorok vkázuie przyczynę vtrapienia Ierozolimſkiego. 10. Nápomina ſpráwiedliwego áby zá wiſnął ná opátrznośći Bożey. 12. Winuie gnuſność ludu iż nie vznawáią ſądu Bożego. 13. Pan

---

* Mich. 4. v. 2.

A To ſie rozumieć ma o Kroleſtwie Kryſtuſowym.

B Tho ieſt/ Syon kthorą ſobie Pan obrał/ áby tám był czćion y chwalon. Tá gorá wywyżſzona będźie/ ábowiem ſie ná niey okaże y obiáśni Páńſka chwałá/ á to zá czáſow Kryſtuſá Páná/ y gdy będźie opowiedáne słowo iego.

C To słowo zakon zámyka w ſobie wſzythkę zbáwienną náukę/ á to co thu powieda wypełniło ſie kiedy poczęto opowiedáć Ewányelią/ bo náprzod Kryſtus počzął vczyć w Ieruzálem/ á z támtąd náuká iego roznieſioná ieſt ná wſzytek świát.

D To ieſt/ Bog/ w kthorego imieniu rozumie Kryſtuſá.

E Vkázuie prawdźiwy pokoy/ ktory Ewányelia miedzy ludźi przynieść miáłá.

F Prorok obráca rzecz ſwą ku Bogu / vſkárżáiąc ſie iż miáłą ma nádźieię o onych ludźiách.

G Pomieſzáli ſie byli z poſtronymi narody/ á nic od nich nie byli roznymi.

H Vkázuie ich łákomſtwo.

I To było przećiw przykazániu Bożemu.

K Tho ieſt/ nie ſą godni tego áby im miał Bog odpuśćić.

L To ieſt/ ſkryi ſie do iáſkiń/ w czym tu dawa znáć wielkie niebeſpieczeńſtwo / w kthorym był on lud dla gniewu Bożego.

M Przez Cedry Libáńſkie y dęby Báſán/ rozumie ludźi myśli wyſokich y nádęte.

N Pátrzay o Tárſys w 1. kśię. Kro. w. 10. v. 22.

* Luk. 23. v. 30. Ozę. 10. v. 8. Ziaw. 6. v. 16. y 9. v. 6.

O Ná mieyſcu puſtym gdy mieſzkáią kretowie.

P Jákoby rzekł/ Odeimuycie ſie prožną nádźieię ktorą macie w ludźiách/ kthorzy nic innego nie ſą iedno lepiey oddech á niczemny wiátr.

go. 13. Pan iest sad na świátha ktory gro zi ksiażetom Jerozolimskim. 16. Pogrożki przećiwko pysze á zbytkowi biáłych głow.

1. Abowiem oto pánuiacy/ Pan zasthepow [A] odeymie od Jeruzálem y od Judy podpárćie y pomoc/ á wszytke moc chlebá y wszytke moc wody.

2. Mocarzá y walecznika/ sedziego y Proroká/ wieszczká y stárca.

3. Rotmistrzá nád piaćiadźiesiat/ á meżá poważnego y rádnego/ y mádrego rzemieśniká/ á rostropnego wymowce.

4. Y dam im [B] dźieći zá kśiażetá/ á niewieśćiuchowie pánowáć im beda.

5. A lud gwałtu vżywáć bedźie ieden przećiw drugiemu/ y káżdy przećiw bliźniemu swemu/ á dźiecie obruszy sie przećiwko stáremu/ á nikczemnik przećiwko zacnemu.

6. Abowiem vłápi sie káżdy brátá swego z domu oycá swoiego (y powie) Masz szátę/ badźże Kśiażećiem nászym á rátuy vpadku nászego.

7. Thedy on przyśieże mowiac/ [C] Nie iestem ten cobych mogł rátowáć/ ábowiem w domu moim/ áni chlebá/ áni száty niemász/ á przetoż nie vstáwiaycie mie kśiażećiem nád ludem.

8. Zápewne vpada Jeruzálem á Judá sie wali/ ábowiem iezyk ich y spráwy ich sa przećiwko Pánu/ pobudzáiac ku gniewu oczy máiestáthu iego.

9. [D] Postáwá oblicza ich wyda świádecthwo przećiwko im/ obiáwili grzech swoy iáko Sodomá/ á nie zátáili go/ bieda duszy ich/ ábowiem to nieszcześćie sámi wewlekli ná sie.

10. [E] Rzeczćież/ Dobrze bedźie spráwiedliwemu/ bo bedźie pożywał owocu vczynkow swoich.

11. Bieda niepobożnemu ná złe/ ábowiem odnieśie zápłáte rak swoich.

12. Poborce ludu moiego sa dźieći/ á niewiásty pánuia nád nimi: O ludźie moi/ wodzowie twoi zwodzá ćie/ á psuia tobie droge ktora masz chodźić.

13. [F] Powstał Pan áby sadźił/ á vśiadł áby rozsadzał narody.

14. Pan przyidźie ná sad przećiwko stárszym ludu swego/ y przećiwko Kśiażetom iego/ ábowiem wy spustoszyliśćie [G] winnice/ á łup vbogiego iest w domoch wászych.

15. Przeczże wy depcećie lud moy/ á policzkuiećie vbogie/ mowi Pan Bog zástepow.

16. [H] A Pan rzekł/ iż cory Syońskie wyniosły sie/ á chodźiły [I] podnosząc szyie swe [K] á pomrugawáiac oczymá/ y chodźiły [L] podrygáiac/ á trzewiczkámi skrzypáiace.

17. Obłyśi Pan głowe corek Syońskich/ á Pan obnáży sromoty ich.

18. Dniá onego odeymie Pan [M] ochedostwá/ trzewikow/ czepczykow/ y noszenia.

19. [N] Kołnierze/ mánuelle y záthyczki.

20. Bieretki/ podwiazeczki/ łáncuszki/ przedniczki/ y záprawki.

21. Pierzśćionki/ y tkánki.

22. Száty odmienne/ płászcze/ tkánice/ y wáceczki.

23. Zwierćiádłá/ rántuchy rabeczki y letniki.

24. A ná mieysce wdźieczney wonnośći bedźie smrod/ á miásto pásá bedźie rospásánie/ miásto záprawek bedźie obłyśienie/ y ná mieysce kitliczká bedźie wor/ á ná mieysce rumiennidłá ogorzelina.

25. [O] Thedy meżowie thwoi polegá od miecżá/ á moc twoiá ná walce.

26. A brany iey żáłowáć y nárzekáć beda/ y opuśćiáła ná źiemi śiedźieć bedźie.

Kápitu. 4.

1. Ezáiasz okázuie iáki bedźie vpad á spustoszenie Jerozolimskie ktore wyższey wymienił. 2. Przydawa poćieche dla wiernych/ á vkázuie iákie bedźie Krolesthwo Krystusowe w kośćiele iego.

1. [A] Dniá onego śiedm niewiast vchwyca sie meżá iednego mowiac/ [B] My bedźiemy ieść chleb nász/ y sámy sobie száty spráwowáć bedźiemy/ iedno ábychmy sie ozywáli imieniem twoim/ á [C] zdeym z nas pohánbienie násze.

2. [D] Czásu onego [E] látorośl Páńska bedźie wielmożna á chwálebna/ á owoc z źiemie wywyższony y śliczny tym

[A] To dla tego mowi/ iż oni vfáli w mocach swych y w dostátkoch swych.

[B] To iest/ ludźi táckowe w ktorych áni rády áni żadney mocy nie bedźie.

[C] Okázuie iż ták vpádły sthan rzeczy pospolitey bedźie/ że sie nikt nie obiecze coby go mogł y vmiał rátowáć.

[D] Tho iesth/ okázá sie iákimi sa.

[E] Tho iest/ mieyćie zá rzecz pewna.

[F] Tu grozi przełożonym y spráwcom ktorzy lud zwodza.

[G] Przez winnice rozumie lud y Kośćioł Boży.

[H] Grozi ludowi dla pychy y dla zbythecznych vbiorow niewieśćich ktore ie przywodźiły ku rospustnośćiam.

[I] Okázuie tu pyche sercá ich.

[K] Przez thákowe oczy rozumie niewstydliwa wszetecznosć.

[L] To był znák sprosney nierzadnośći.

[M] W tym wyliczániu thych stroiow okázuie iáka iesth chuć y serce w biáłych głowách/ ktore sie stroia/ bryzżuia y máluia/ nie pomniac nic ná swoy poczćiwy stan y ná powinnosć swoie.

[N] Drudzy wykłádáia stoyki z wonnośćiami.

[O] Tho opowieda dla złośći y rospustnośći onych niewiast/ prze ktore beda meżowie karáni że im ná to pozwalali.

[A] To Kápitulum ma być z trzećiem złaczone/ ábowiem o iedney że sie rzeczy thoczy iáko y pierwsze.

[B] To iest/ my sie sámy żywić bedźiem oprocz wszelákiey twey pracey/ á to mowi okázuiac spusthoszenie wielkie/ ktore ná then czás bedźie ták/ iż wiele niewiast rády sie poddadza w posłuszeństwo meżá iednego.

[C] To iest/ żeby nas wiecey nie sromocono że przez meżá żywiemy.

[D] Ku pogrożkam przydawa poćieche.

[E] Rozumie táske Páńska y obfite miłośierdźie iego.

ny tym ktorzy pozostáli w Izráelu.

3. Y zstánie się że ten [F] ktory zostánie w Syonie y w Jeruzalem / będzie zwan święty / y káżdy ktory iest ná pisan miedzy żywiące będzie w Jeru zalem.

[F] Dawa znáć o kościele Páńskim ktorego on będzie bronił ná wieki.

4. Thedy omyie Pan smrod corek Syońskich / á oczyści [G] krwie Jerozolimskie z spośrzodku iego duchem sądu / y duchem zápalenia.

[G] Przez krew rozumie grzechy y plugástwá.

5. [H] Stworzy też Pan nád wszytkim mieyscem gory Syońskiey / y nád wszytkim zgromádzeniem iey / obłok we dnie / á dym y iásność ognia paláiącego w nocy / á obroni wszytkiey chwały.

[H] To się ściąga ku obłokowi y słupowi ognistemu / ktory był dan ludowi ná on czás ná puszczy gdy wyszli z Egiptu / A tu znáczy vstáwiczną pracą y stáránie / kthore Pán ma o kościele wiernych swoich.

6. Y będzie zasłoną wednie od vpale nia / á zákryciem y vcieczką przed wi chrem y dżdżem.

Kapit. 5.

1. Prorok gdy pod podobieństwem máćice wypisuie stan ludu Izráelskiego pobudza gi ku pokucie. 2. Stáránie Páńskie około lu du swego. 5. Odrzucenie Zydow. 8. Mowi przeciwko łákomstwu nie násyconemu w ludziech. 11. y 12. Przeciw obżerstwu y opil stwu. 13. Przyczyná więzienia Izráelskie go. 17. Pociechá dla wiernych. 18. Pogroż ki przeciw naśmiewcom á wzgárdzáiącym sądy Boże. 20. Przeciwko tym kthorzy so bie pochlebuią w grzechoch / á zdadzą się v siebie być namędrszymi. 23. Przeciwko zkaż com á przewrothnikom spráwiedliwośći. 26. Zburzenie miástá Jeruzalem przez Asy riány.

1. Theraz zá= spiewam [A] ná milszemu moie mu piosnkę ie go [*] o winnicy iego / [B] Namil szy moy miał winnicę ná págorku płodnym.

[A] Proroki y Apostoły święte názywa wszędy pismo przyiacioły oblubieńcowemi / z kad máią przyczynę iż przeciw iemu zápálczywą miłością bywáią wzruszeni. [*] Jere. 2. v. 21. Mát. 21. v. 33. Már. 12. v. 1. Luk. 20. v. 9.

[B] Pan iest prawdziwym oblubieńcem.

2. Y ogrodził ią / y wybrał z niey ká mienie / á násádził ią máćicámi wy bornymi / Zbudował wieżę w poś rod iey / y postáwił tám práse / á cze kał áby wydáłá iágody / ále oná zro dziłá płone wino.

3. Nuż iusz teraz wy miesczánie z Jeruzálem y mężowie z Judy / rozsą dźcie miedzy mną á winnicą moią.

4. Coż dáley czynić było winnicy mo iey czegobych ia iey był nie vczynił? Przecżżem czekał áby wydáłá iágo dy / á oná zrodziłá płone wino?

5. A theraz okáżę wam co vczynię winnicy moiey / rozbiorę płoth iey á będzie popásioná / Já rozerwę ogro dzenie iey / á oná podepthána bę dzie.

6. Y thák ią zpustoszę / że dáley iusz nie będzie opráwowána ani okopy wána / oseth á ciernie będą rość w niey / y roskażę obłokom áby wiecey dżdżem iey nie pokrapiáły.

7. Dom Izráelski iest winnicą Pá ná zastępow / á lud Judski są szczep iego narozkosznieyszy / y oczekawał od nich práwośći / áli vćiśnienie / oczekawał spráwiedliwośći / áli ná rzekánie.

8. Biádá thym ktorzy przyłączáią dom ku domowi / á przyczyniáią ro lą ku roley / áż y mieyscá nie [C] stha wa / Y będziecież wy sámi mieszkáć ná ziemi?

[C] Ták iż vbogi nie może mieć mieyscá miedzy nimi.

9. Jużći to iest w vszoch Páná zastę pow / ták iż wiele domow wielkich y zacnych zpustoszeią / á będą przez o bywátelow.

10. Abowiem dziesięć zagonow win nice / tylko ieden [D] Bath winá vczy nią / á [E] Homer násienia / tylko ieden [F] Efá vrodzi.

[D] Ten Bath iest miárá / o ktorey w 1. Krol. 5. v. 11.

[E] O tym Homer pátrzay w 2. Mo. 16. v. 16.

[F] O tym też Efá pátrz w 3. Mo. 5. v. 11.

11. Biádá wam ktorzy wsthawaćie ráno ku nasládowániu piiáństwá / y tym kthorzy ná niem do wieczorá trwáią áż ie rospali wino.

12. Arfá / lutnia / beben / piszczałká / y wino są ná biesiádách ich / á nie o gládáią się ná spráwę Páńską / y nie baczą ná spráwy rąk iego.

13. A dla tegoż záwiedziony iesth do więzienia lud moy / iż nie miał vmie iethności / á szláchetni iego głodem są vćiśnieni / y pospolstwo iego schnie ło od prágnienia.

14. Przetoż rozwárło [G] piekło dusze swoie / á otworzyło przez miáry pá szczękę swoię / á tám szláchćicy iego zstąpili y pospolstwo iego / bogacze iego / y ći co się w nim weselili.

[G] To iest / otworzą się groby aby po żárty ony ktorzy od głodu y od prágnienia pozdycháią.

15. Y będzie poniżon człowiek / á mąż vtuláć się musi / y oczy podniosłych znizone będą.

16. Ale Pan zastępow będzie wywyż szon w sądzie / á Bog święty poświę ći się w spráwiedliwośći.

17. [H] A báránkowie páść się będą we dług zwyczáiu swego / á przychod niowie [I] pustyń tłusczow pożywáć będą.

[H] Pan Bog będzie záchowywał y pásł trzodę swoię / to iest kośćioł swoy chociaż ná wierne swe dopuści vtrá pienie.

[I] Tu rozumie o ziemi Chánánejskiey w kthorey byli lu dzie bogáci á odpor ni Pánu / ktorzy oni ziemie posiedli byli.

18. Biádá onym ktorzy ćiągną złość iáko [K] powrozmi proznośći / á grzech iáko łáncuchem wozowym.

[K] Powrozy y łáń cuch znáczą ośiádłe sumnienie / gdy się człowiek vdá bespiecznie zá występ ki złośći.

L Oznáymuie słowá niepobożnych/ ktore zwykli máwiáć przećiw tym ktorzy im przyszły ſąd Páńſki opowiedáią.

19. Ktorzy powiedáią/ niech ſie L pośpieſzy/ á ſpráwá iego niech rychło przyidźie/ ábychmy ią iedno oglądáli/ niech ſie przybliży/ á ráda świętego Izráelſkiego niech przyidźie/ żebychmy ią poználi.

20 Biádá onym kthorzy názywáią złe dobrym/ á dobre złym/ kthorzy kłádą ćiemność zá świáthłośći/ á świátłość zá ćiemnośći/ ktorzy pokłádáią gorzkość ná mieyſce słodkośći/ á słodkość ná mieyſce gorzkośći.

† Przyp.3.v.7. Rzym.12.v.16.

21. † Biádá onym ktorzy ſámi v ſiebie widzą ſie być mądrymi/ á ſámi w ſobie roſtropnymi.

M Ktorzy ſie kocháią w opilſthwie y chlubią ſie z niego.

22 Biádá onym kthorzy ſą mocni M ku pićiu winá/ á ludźiom trwáłym ku nálewániu Sekár.

23 Kthorzy vſpráwiedliwiáią nie ſpráwiedliwego zá dáry/ á ſprawiedliwość ſpráwiedliwych odeymuią od nich.

24 A przetoż iáko płomień ogniowy trawi śćiern/ á płomień zżyra mierzwę/ ták korzeń ich ſtánie ſie iáko prochno/ á látorośl ich zniſzczeie iáko proch / abowiem odrzućili zakon Páná zaſtępow/ á zgárdźili słowo świętego Izráelſkiego.

25 A ták gniew páńſki zápalił ſie przećiw ludowi ſwemu/ á wyćiągnąwszy rękę ſwą vderzył nań/ y zádrżały gory/ á trupy ich roſthárgáne ſą w poſrzod vlic ich/ á przedſie w thym wſzytkim nie vſtał gniew iego/ owſzem ieſzcze wyćiągniona ieſt ręká iego.

26 Podnieſie chorągiew w narodoch dálekich/ á świſtániem przyzowie lud z ſkończyn źiemie/ y oto przyidźie rychło á prętko.

27 Záden miedzy nimi nie będźie ſpracowány/ áni kthoryby ſie potknąć miał/ áni drzemiący/ áni oſpáły/ á pás ná biodrách iego nie rozepnie ſie/ y rzemyk v trzewiká iego nie rozwiąże ſie.

N To ieſt/ ludu onego kthory Pan przyzowie do źiemie ich.

28 Strzały N iego ſą oſtre/ á wſzytki łuki iego będą wyćiągnione/ kopytá koni iego zdádzą ſie iáko krzemień/ á kolá iego iáko wicher.

29 Ryk iego iáko lwi/ á ryczeć będźie iáko ſzczenietha lwie/ y będźie mruczał chwytáiąc łup ſwoy/ porwie gi á nie będźie coby gi wydárł.

30 Záhuczy nád niem dniá onego iáko Morze/ á gdy pátrzáć będźie my ná źiemię/ otho ćiemnośći będą vtrapienia/ á świátło záćmi ſie ná O niebie iego.

O To ieſt/ w źiemi Judſkiey.

Kapitu. 6.

1. Prorok wypiſuie widzenie ktorym ieſt vtwierdzon w vrzędźie wezwánia ſwego. 9. Postánie iego do Zydow ku oznaymieniu záſlepienia á odrzucenia ich. 13. Przepowiedá náprawę kośćiołá.

1. Roku thego ktore O vmárł Krol Ozyaſz/ widźiałem Páná ſiedzącego ná ſtolicy wyſokiey á podnieſioney/ á podołki iego A nápełniły Kośćioł.

A Promienie ktore wynikněły od nie[go].

2. A Seráfim ſthali nád nim/ y káżdy z nich miał ſześć ſkrzydel/ dwiemá zákrywáli twarz ſwoię/ á dwiemá okrywáli nogi ſwoie/ á záſię B dwiemá latáli.

B Skrzydłá kthore zákrywáią thwarz znáczą/ iż Aniołowie ſámi nie mogą pátrzyć ná iáſność Bożą. A ſkrzydłá ktore okrywáią nogi/ dawáią znáć/ iż my ná thym świećie nie możem widźieć iáſnośći chwały Bożey/ ktora ſię w thych Aniołoch świeći. Thy záſię ktorymi latáią/ dáią znáć o ich prędkim poſłuſzeńſtwie ktore czynią roſkazániu Bożemu.

3. Y wołał ieden do drugiego mowiąc/ * Swięty/ Swięty/ Swięty Pan Bog zaſtępow/ wſzytká źiemiá nápełniona ieſt chwały iego.

* Ziaw.4.v.8.

4. A odrzwia y podwoie wzruſzyły ſie dla głoſu wołáiących/ á dom nápełnion ieſt dymem.

5. Tedym rzekł/ Biádá mnie zginąłem/ ábowiem człowiek ieſtem C pomázánych warg/ á mieſzkam w pośrzod ludu kthory ma pomázáne wárgi/ á wſzákoż oczy moie widźiáły Krolá Páná zaſtępow.

C Przeto iż on był poświęcił á poſlubił Pánu vſtá ſwe ná vrząd prorocki/ widząc nie doſtháthek ſwoy ku ſłużbie Páná tákiego/ tedy ſie tak ná to vſkarża.

6. A ieden Seráfim przylećiał ku mnie/ máiąc w ręce ſwey węgl roſpalony/ ktory z ołtarzá wźiął kleſzczykámi.

7. Y dothknął im vſt moich á rzekł/ Otom dotknął tym warg twoich/ áby odięta byłá złość twoiá/ y áby oczyſćion był grzech twoy.

8. Potymem ſłyſzał głos Páná mowiącego/ Kogoż poſlę/ á kto będźie poſłem od nas? tedym rzekł D Otom ia/ poſli mnie.

D Thym ſpoſobem mamy oddawáć náſze poſłuſzeńſthwo Pánu/ gdy znamy żechmy od niego ſą oczyśćionymi.

9. Y rzekł/ Idź á mow ludowi temu/ E † Słuchayćie á nie rozumieyćie/ widząc pátrzayćie á nie vznawayćie.

E Jákoby rzekł/ Choć prożno będźieſz náuczał lud ten/ á wſzákoż idź á czyń doſyć posłuſzeńſtwu.

† Jerem.5.v.6. Mat.13.v.14. Már.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dźiei.28.v.26. Rzym.11.v.8.

10 F Zátucz ſerce ludu tego/ á zátkay vſzy ich/ G y záſlep oczy ich/ áby ſnadź nie widźiał oczymá ſwemi/ á iżby nie ſłyſzał vſzymá ſwemi/ á żeby nie zrozumiał ſercem ſwem / też

F Oznáymuie iż on lud thym więcey miał być zátwárdzony/ Abowiem z przyrodzenia thoma ſerce człowiecze zátwárdzonym być ku náuce zbáwienney iáko gliná od słońcá/ á wſzákże ći ktorzy vrząnie máią dla they przyczyny vſtáwáć.

G Jáko chorem oczom przykre ieſt słońce iż w nie pátrzyć nie mogą/ tháksze rozumowi ludzkiemu prawdźiwa świáthłoć słowá Bożego ieſt przykra.

żeby śie nie nawrocił áby był vzdrowion.

11. Y rzekłem/ Pokądże Pánie? A on rzekł/ Aż miástá opustoszeią á będą przez obywátelow/ y domy przez ludźi/ á źiemia zostánie pustá.

12. A Pan precz wyrzući ludźi/ y będźie wielkie spustoszenie w źiemi.

13. A wszákoż iesscze zostánie [H] dźieśiata część ktora zás będźie obnáżoná [I] iáko lipá y dąb gdy z nich opádnie liśćie/ iednák zostánie w nich czerstwość/ tákże będźie czerstwość w náśieniu świętym.

H To śie śćiaga ná dźieśięć Krolow/ ktorzy byli od Ozyaszá aż do zborzenia Ierozolimskiego/ á aż do ták máłego pocztu ktorego tylko dźieśiatha część zostáłá.
I Dawá znáć/ iż nie wszyscy do końcá poginąć mieli.

KApitu. 7.

1. Ieruzálem obłężone od Rázyná Krolá Syryiskiego y od Fáceasza Krolá Izráelskiego. 3. Ezáiasz posłan iest do Achasá krolá Iudskiego aby go ćieszył. 8. Przepowieda skończenie Krolestwá Izráelskiego. 10. Pan chce vtwierdźić obiethnice Achásowi známieniem/ kthorego śie on wzbrania. 14. Proroctwo o národzeniu Krysthusowym. 17. Przyćiągnienie Asyryánow y Egipcyánow do Iudy/ á przyszłe wielkie zburzenie.

* 2. Krol. 16. v. 5.

1. [*] Tákoć śie zstáło czásu Achásá Syná Ioátámowego syná Ozyaszowego krolá Iudskiego/ iż Rázyn Syryiski Krol/ y Fáceasz syn Romeliaszá Krolá Izráelskiego ćiągneli ku Ieruzálem aby ie woiowáli ále go nie mogli dobyć.

2. Y oznaymiono iest domowi Dawidowemu/ iż Syryá spiknęłá śie z Efráimem/ á serce iego/ y serce ludu iego zátrząsnęło śie nie ináczey iedno iáko drzewá leśne gdy śie trzęsą od wiátru.

3. Thedy rzekł Pan do Ezáiaszá/ Wynidź teraz przećiw Achásowi ty y Seár Iásub syn twoy v końcá rury stáwu wyższego/ á ná drodze polá Kuápowego.

4. A powiedz mu/ Stáray śie ábyś był dobrey myśli: Nie lękay śie á niechay śie nie boi serce twe tych dwu ostharkow [A] głowien kurzących śie/ to iest zápalczywośći gniewu Rázyná z Syryány y syná Romeliászowe.

A Ci dwá Krolowie zdáli śie sobie być iáko ogień ku popalemu wszytkich źiem ná świećie/ Ale ie tu názywa głowniámi/ okázuiąc ich wielką niczemność.

5. Przethoż iż Syria weszłá w złą rádę przećiw tobie z Efráimem á z synem Romeliászowe á ták mowią.

6. Wtárgniemy do Iudskiey źiemie á wzbudźiemy ią/ Roztárgniemy ią zeby byłá násza/ á postáwmy w pośrod iey krolá/ syná [B] Tábeálowego.

7. Oto ták mowi Pan Bog/ Nie zyśći śie to/ áni ták będźie.

8. Abowiem głowá Syriey będźie Dámászek/ á głowá Dámászku Rázyn/ á po sześćidźieśiat y pięći lath przestánie [C] Efraim być ludem.

9. Ale Sámária będźie głowá Efráimá/ á syn Romeliászow będźie głowá Sámáriey/ Iesliż temu wierzyć nie będźiećie/ záiste śie nie oprzećie.

10. A kthemu mowił Pan do Achásá tymi słowy.

11. Proś sobie známienia od Páná Bogá twego/ żąday go abo ná mieyscu głębokiem/ abo ná mieyscu wysokiem wzgorę.

12. Y rzekł Achas/ Nie będę żądał/ áni będę [D] kuśił Páná.

13. Tedy [F] rzekł/ Słuchay teraz domie Dawidow/ Máło śie to wam zda przykrzyć śie ludźiom/ aż iesscze przykrzyćie śie y Bogu moiemu.

14. A dla tegoż [F] Pan da wam známię/ Oto Pánná pocznie á porodźi syná/ á [*] wzowiesz imię iego [G] Emmánuel.

15. Másło y miod [H] ieść będźie/ áby vmiał [I] chronić śie złego/ á obieráć dobre.

16. Owszem pirwey niż będźie [K] dźiećię vmiało chronić śie złego á obieráć dobre/ źiemia ktora śie ty brzydźisz/ będźie spustoszona dla dwu krolow swoich.

17. Przywiedźie ná ćię Pan/ á ná lud twoy y ná dom oyca twoiego/ dni ktore nieprzychadzały od onych czásow kiedy odstąpił Efraim od Iudy (to iest) Krola Asyryiskiego.

18. Y stánie śie dnia onego zá świśnie Pan ná [L] muchę ktora iest w kończy nach rzek Egiptskich/ y ná [M] Pczolę ktora iest w kráinie Asyryiskiey.

19. Ty wszytki przyidą á ośiedą ná dolinach pustych/ w máczłochách opocznych/ y ná wszytkich [N] ćiernach/ á ná wszytkich krzách.

20. †Czásu onego ogoli Pan [O] głowę brzythwą naiemną y włosy ná nogach/ á ominie brodę przez ty ktorzy są z oney strony rzeki (Eufrathes) przez Krolá Asyryiskiego.

B Tenći był głownym nieprzyiaćielem domu Dawidowego.
C To iest/ Syrya y Efráim zniszczeią/ ácz to niektorzy tylko o samym Efráimie rozumieią.
D Thoć iest Bogá kuśić nie wierzyć słowu iego oprocz iákiego zwierzchownego znaku/ chybáby go sam on obiecał nam: A w ten czás mamy poznáwáć dobroć iego/ iż on chce pośpieszyć mdłość náßey wiáry onym známieniem.
E To iest Prorok.
F Iákoby rzekł/ Acześćie wy nie są godni żebych was ia miał wybáwić/ ále ia dla mocey obietnice/ y dla tego ktorego mi ia obiecał posłáć Mesyaszá/ to vczynię.
* Mat. 1. v. 23. Luk. 1. v. 31.
G Tho iest/ Bog z námi/ á to nie może nálezeć ni ná kogo inego/ iedno tylko ná Krystusá samego.
H Tymi słowy dawa znáć/ iż Krystus miał być cáło wiekiem pierwszym.
I Aż przydźie ku látom iż będźie dobre rozumiał.
K To słowo dźiećię ná tym mieyscu nie znaczy Krystusá/ ale wszytki dźieći w obecz te ktore pierwey niż thy dźieći ktore śie teraz zrodźiły dorosłá/ tedy źiemia ktorą ty brzydźisz/ tho iest Syrya y Sámária będą spustoszone.
L Przez muchy rozumie Egiptczyki/ ábowiem dla goracośći kráiny mych/ bywa tham mnostwo much.
M Przez Pczoły záśie rozumie Asyryány/ ktorzy miáło obfitość w wszytkich wśiach y mieyscách. 1. 2. Krol. 19. v. 35.
N To iest/ ná wszytkich... tak zacnych miodu.
O Dawa znáć iż Pan pokarze wszytki ták zacnieysze iáko y podleysze.

21. A stánie sie dniá onego/ że [P] ktho bedźie chował krowe y dwie owcy.

22. Dla [Q] obfitości mleká ktore wydádzą/ bedźie iadł másło/ Abowiem ktory pozostánie w źiemi bedźie iadł másło á miod.

23. Stánie sie też dniá onego/ iż káżde mieysce gdźie było tysiąc winnych mácic bedźie przedawáne zá tysiąc srebrnikow/ żeby tám rosł głog á ćiernie.

24. [R] Z strzałámi á złukiem tám poyda/ ábowiem po wszytkiey źiemi nic inego nie bedźie iedno głogi á ćiernia.

25. [S] Po wszytkich gorách gdźie motyká kopano nie thrzebá sie bedźie obawiáć ćiernia ábo głogu bo bedą ku popáśieniu wołom/ á ku podeptániu owcam.

Kápitul. 8.

1. Prorok prowádźi rzecz około Krolestwá Syryiskiego y Izráelskiego. 5. Przepowiáda skáżenie Krolestwá Judskiego przez Asyryany. 9. Prorokuie o vpadku y zginieniu Asyryánow. 11. Karze niewierność Żydow á nápomina ie żeby sie nie báli Asyryánow. 14. Krystus iest kámień obráżenia y vpadku. 16. Zakon Boży zápieczetowány iest miedzy vczniámi iego. 18. Synowie Boży niewiernym ná znák á ná podźiwienie bywáią dáni. 19. Do wiernych nápominánie ábyśie strzegli wszelákiego bálwochwálstwá.

1. Trzekł Pan ku mnie/ Weźmi sobie wielkie kśiegi á pisz ná nich pismem zwyczaynym Spiesz sie do łupu/ á Kwáp sie do bitunku.

2. Tedym wźiął z sobą świádki wierne/ to iest Vryászá Kápłaná y Zácháryaszá syná Jeberechiászowego.

3. [A] Y przyszedłem do Prorokiniey/ ktora poczáwszy porodźiła syná/ A Pan rzekł do mnie/ Wzow imie iego Kwáp sie do łupu/ á Spiesz sie do bitunku.

4. Abowiem pierwey niż pocznie [B] dźiećie mowić/ Oycze moy/ Mátko moiá/ bedźie wźieta moc Dámászku y łupy Sámáryiey od Krolá Assyriyskiego.

5. Y mowił Pan dáley ku mnie thymi słowy.

6. Dla tego iż odrzućił lud ten [C] wody Syloe ktore idą ćicho/ á weselił sie z Rázynem y z synem Romálie°.

7. A przetoż oto Pan przywiedźie ná nie wody iedney rzeki mocne á wielkie/ to iest Krolá Assyriyskiego y wszytke chwałe iego/ y wstąpi ná wszytki strugi iego/ á wyleie z brzegow iego wszytkich.

8. [D] Przeidźie też przez Jude wyleie á zátopi/ y áż do szyie wzbierze/ á rozszerzenie skrzydł iego nápełni szerokość źiemie twoiey o Emánuel.

9. [E] Zbieraycież sie narodowie á bedźiećie poráženi/ á vszymá poymuyćie wszyscy z dálekich źiem/ przypráwuyćie sie á bedźiećie stárci/ gotuyćie sie á potłoczeni bedźiećie.

10. Zámknićie ráde á bedźie rozproszoná/ námowćie sie lecz nic nie bedźie z thego/ ábowiem z námi iesth Bog.

11. Bo ták Pan rzekł do mnie [F] ze srogiem nápominániem/ á náuczył mie żebych nie chodźił ná droge ludu tego/ mowiąc.

12. Nie powiedayćież Sprzysiężenie iesth/ bo gdykolwiek powieda lud ten/ Sprzysiężenie iest/ postráchu ich nie boyćie sie/ áni sie im trwożyć dawayćie.

13. Páná zastepow tego świećić bedźiećie. A on niech bedźie boiáźnią wászą y postráchem wászym.

14. Y bedźie wam ku poświeceniu/ ále sie stánie *kámieniem obráżenia/ á opoka vpadku [G] dwiemá domom Izráelskim/ y śidłem á śiećia mieszczánom Jerozolimskim.

15. Y otraca sie w nich wiele ich/ y vpádna á pokruszą sie/ vśidlą sie á powikłáią sie.

16. [H] Záwiąsz świádectwo/ zápieczetuy zákon miedzy vczniámi moimi.

17. Bede oczekawał Páná ktory zákrył oblicze swoie od domu Jákobowego/ y w nim vfáć bede.

18. † Otho ia [I] y dźiatki kthore mnie dał Pan ná známie/ y ná [K] podźiw w Izráelu/ á iest to od Páná zastepow ktory mieszka ná gorze Syon.

19. A gdy do was mowić będą/ Pytayćie sie od czárownikow/ á wieszczkow ktorzy szepcą y márkocą/ Odpowiedayćie/ [L] Izali nie dokłáda sie lud Bogá swego? ázaż od żywych do vmárłych biegáią?

20. Owszem do zakonu y do świádecthwá. [M] A ieśli nie będą powiedáć

[P] Rozumie o bogaczoch ktorzy przedthym mieli dostáthek wielki dobytkow/ że ná ten czás mieli przyiydź w vbostwo wielkie.

[Q] Opowieda iż ták máło ludźi pozostáć miáło/ że onej trochy mleká/ ktora miáłá zostáć wszytkhim miáło być dostátek á tymi słowy znáczy bárzo wielkie spustoszenie.

[R] Ták będą wszytki mieyscá pusthe/ że sie tam thylko zwierzetá chowáć będą/ kedy myśliwcy strzeláć y łowić ie będą.

[S] Dawa znáć iż tylko po gorách oráć będą/ kedy ludźie przed stráchem vćiekszy mieszkáć bedą z dobytki swemi.

[A] To sie przydáło w widzeniu Ezáiászowiku vtwierdzeniu proroctwá wyższey namienionego.

[B] Tháktież rownie ma być o tym dźiećieciu zrozumienie iáko máło wyższey w 16. wierszu przeszłego Kápitulum iest wypisáne.

[C] Obaczáiąc swoie mdłość nie dufał Pánu/ y żądał sobie tákowey że mocy/ y mietności iá ką mieli Krolowie Asyryiscy y Izráelscy.

[D] Obráca rzecz swą ku Mesyaszowi wzbudzáiąc sercá ludzkie ku dobrey nádźiei.

[E] Mowi thu do woyská Asyryiskiego/ ktore z wielá narodow zebráne było/ y opowieda vpadek iego.

[F] W Żydow. stoi/ przez mocna reke/ co też może być rozumiano o známienitem á dźiwnem widzeniu.

* Luk. 2. v. 34. Rzym. 9. v. 33. 1. Piotr. 2. v. 8.

[G] To iest dwoygu krolestwu/ á tu zámyká wszytek lud/ ktoremu Krystus wedle proroctwá tego był ku obráżeniu y ku vpadkowi/ oproćz niektorych przebránych/ ktorym sie stał ku poświeceniu.

[H] Jákoby rzekł/ Gdyż lud ten słucháć nie chce/ záwiąże/ to iest zwiń słowo moie iáko listhy/ á záchoway ie dla vczniow moich.

† Żydow 2. v. 13.

[I] To iest/ sludzy y vczniowie moi.

[K] Dla thego ták mowi/ okázuiąc iáko oni byli w nienawiśći y w prześládowániu od wszytkich.

[L] Pan chce po nas żebychmy my o wszytko sie do niego vćiekáli nie do wieszczkow ábo czárownikow.

[M] Jákoby thák rzekł/ Jeśliż ći bát wochwálcy nie zezwolą ná moie słowo/ tedyć to dla tego czynią iż w nich nie mász świátłośći prawdy.

wedle tego ſłowá/ niemáſz w nich poránnieyſzey świátłośći.

21\. Przechodząc tedy przez nie/ vćiſkiem y głodem ſtrapiony będźie/ á wogłodzeniu ſwym rozgniewa ſię y złorzeczyć będźie krolá ſwego y Bogá ſwego poglądáiąc wzgorę.

22\. A pátrząiąc ná źiemię oto vćiſnienie y ćiemnośći zámieſzánie/ y vtrapienie/ y będźie wepchnion do ćiemnośći.

23\. A wſzákoż ten co tám vtrapiony będźie/ nie ták [N] záćmion będźie iáko gdy ſię pierwey źiemi Zábulon y źiemi Neptáli [O] vlżyło/ á ná oſtátek óćiążona ieſt droga morſka zá Iordánem ná pográniczu pogánow.

Kápitu. 9.

1\. Wybáwienie z więźienia Bábilońſkiego opowiedziáne Ezáiaſzowi. 6. Kryſtus ieſt obiecan. 7. Kroleſtwo Kryſtuſowe. 9. Proroctwo przećiw kroleſtwu Izráelſkiemu/ ku poćieſze Zydom. 13. Vpor á krnábrność Izráelitow. 16. Przećiwko złym przełożonym y vrzędowi. 18. Gniew Páńſki zápala ſię dla złośći ludzkich.

1\. Lud ktory chodźił w [A] ćiemnośći [B] widźiał świátłość wielka/ á kthory mieſzkał w źiemi ćienia śmierći/ świátłosc obiáśniła ſię nád nim.

2\. [C] Rozmnożyłeś lud á nie rozmnożyłeś weſela/ abowiem ſię weſelić będą przed tobą/ iáko ſię weſelą czáſu żniwá/ á iáko ſię ráduią ktorzy dźielą łupy.

3\. [D] Abowiem thy iárzmo brzemienia iego złamieſz/ á láſkę rámieniá iego/ y pręt poborce iego iáko zá czáſu [E] Mádian.

4\. [F] Gdyż káżda bitwá bywa ſpráwowaná z trząſkiem á z walániem ſzáty we krwi/ á tá będźie w wypáleniu ogniá trawiącego.

5\. Abowiem [G] dźiećiątko národźiło ſię nam/ á * ſyn dan ieſt nam/ pánowánie iego położone ná rámieniu iego/ y wzową imię iego Dźiwny/ Rádny/ Bog mocny/ Oćiec wieczny/ Kśiążę pokoiu.

6\. Rozmnożone będźie páńſtwo iego/ á końcá nie będźie pokoiowi nád ſtholicą Dawidową/ y nád kroleſtwem iego śiedźieć będźie áby ie rządźił y vtwierdźił w ſądźie á w ſpráwiedliwośći od thąd áż ná wieki/ gdyż oſobliwa miłość Páná záſtępow to vczyni.

7\. [H] Pan poſłał ſłowo do Iákobá á vpádło ná Izráelu.

8\. Y będźie wiedźiał wſzytek lud Efráimow/ y mieſzkáiący w Sámáriey/ kthorzy mowią w wywyżſzonem á pyſznem ſercu.

9\. [I] Cegły opádły/ ále my zmuruiemy kwádrathem/ płone figi podrąbiono/ ále my ná to mieyſce náſádzamy Cedrow.

10\. Y pobudźi Pan nieprzyiacioły [K] Reſyn przećiw iemu / á zaburzy przećiwniki iego.

11\. Syria ruſzy ſię od wſchodu ſłońcá/ á Filiſthym od zachodu/ y wſzytká gębą zeżrzą Izráel/ nie powśćiągnąłći ſię gniew iego y owſzem ręká iego ieſzcze wyćiągnioná.

12\. Lud nie náwroćił ſię ku temu co go bił/ á nie pytał ſię o Pánu záſtępow.

13\. Odetnie Pan dniá iednego od Izráelá [L] głowę y ogon/ gáłęźiey śitowie.

14\. Stary á vczćiwy mąż ten ieſt głowá/ á Prorok ktory kłamſtwá vczy ieſt ogon.

15\. Iż wodzowie ludu tego z wodcámi ſię ſtáli/ ći ktorzy ſzli zá nimi zginęli.

16\. A dla tegoż nád młodźieńcy iego nie rozráduie ſię Pan/ á nád śierotkámi y nád wdowámi iego nie zmiłuie ſię Pan/ ábowiem káżdy z nich ieſt obłudny y złośćiwy/ á káżde vſtá mowią głupſtwo/ á w thym wſzytkim nie záwśćiągnął ſię gniew iego/ ále ieſzcze wyćiągnioná ieſt ręká iego.

17\. Abowiem rozżarzyłá ſię iáko ogień [M] niepobożność/ głogy ćiernie pożrze/ y zápali ſię iáko w gęſtwách leśnych/ á zákurzy ſię iáko dym.

18\. Dla rozgniewánia Páná záſtępow záćmi ſię źiemiá/ á ſtánie ſię lud iákoby pokármem ogniowi/ y żáden [N] nieprzepuśći brátu ſwemu.

19\. Ale gdy vchwyći ſpráwey ſtrony będźie łáknął/ á gdy będźie iadł z lewey ſtrony nie będźie náſycon/ bo káżdy ćiáło rámieniá ſwe° ieść będźie.

Mánáſſes

N To ieſt vćiśnion

O Przypomina iż dwá kroć tá źiemiá byłá vthrapiona/ raz przez Tyglath fáleſerá/ ácz to było lżeyſze vtrapienie/ á przetoż mowi iż ſię iey vlżyło/ oglądáiąc ſię ná drugie thrapienie kthore ſię ſtáło od Sálmánázárá/ dáleko ſrożſze y ćiężſze

A Zowie Bábilońſkie więźienie ćiemnośćią.

B Tho ieſt/ będźie widźiał/ á to rozumie o pewnym wybáwieniu/ kthore ſię potym wypełni to po ſześćidźieśiąt lat/ A iáko to więźienie Bábilońſkie ieſt figurą więźienia duſz náſzych w grzechu/ ták wyżſzey námienione wybáwienie/ znáczy práwdźiwe náſze przez Kriſtuſá wybáwienie/ ná co ſię tu pilnie oględa.

C Rozumie iż weſele ludu wybáwionego z więźienia/ miáło być więczſze niżeli przed więźieniem było/ choćiaż ná on czás więczſza byłá liczbá ludu.

D Przyczyná weſela tego ieſt wybáwienie y wyſwobodzenie/ á ty słowá obraca ku Bogu/ ktory z nich ział káżde brzemię y oćiążenie.

E O they walce y zwyćięſtwie Mádyánitow/ czytay w kśię. Sędź. Ká. 7. v. 22.

F Ine walki y bithwy biorą koniec ſwoy z ſpołecznym rozlániem krwie/ ále Pan iáko zá czáſu Mádyan ſam będźie walczył y poráźi/ á potráći nieprzyiacioły ſwoie.

G Tać ieſt przyczyná wybáwienia onego / to ieſt/ iż ſię Kryſtus Pan národźić miał z tego ludu/ A tu obyczáiem zwykłym prorockim kłádźie czás przeſzły miáſtho przyſzłego/ okázuiąc to być rzecz práwie pewną.

* Ian. 3. v. 16. Luk. 1. v. 32.

H Tu przypomina drugie proroctwo o kroleſtwie Izráelſkim/ ktore ſię rozumie przez Efráimá/ bo to pokolenie było zacnieyſze miedzy inymi.

I Ludźie zatwárdzeni nie chcą báczyć ná trápienia ktore ná nie dopuſzcza Pan ku ich polepſzemu/ á przetoż tu położył słowá ich gdyż oni ni o czym nie myſlą iedno iákoby ſię tu ná świećie dobrze mieli.

K To ieſth Krolá Syryiſkiego w ktorym vfáło Kroleſtwo Izráelſkie.

L To ieſt wſzytko á wſzytko pobory.

M Niepobożność ludzka przyrownywa láſom/ złośniki ćirniu y głogowi/ á gniew Boży ogniowi trawiącemu.

N Choćiażby ich też nieprzyiaciele nie przeſládowáli wſzák ſię miedzy ſobą będą bić y mordowáć/ á ten wiecſzym pierwſzym o tym ieden ná drugim nie będą rozumi[eć] ny.

20 Mánásses Efraimá/á Efraim Mánássesá/á oni społu będą przećiw ko Judzie/ ani we wszytkim thym záwściagnion iest gniew iego/ ale iesżcze ręká iego iest wyćiagnioná.

KApitu. 10.

Proroctwo przećiwko tym ktorzy práwá niesprawiedliwe vstáwiáią. 6. Pan zwoława Asyryány ku karániu ludu swego. 7. 12. Gáni pychę y wysoką myśl Asyryánow. 16. y 34. Opowiedá vpadek y skáżenie ich. 20. Wierni vfáią w Pánu 22. Pan broni kośćiołá swego y w pośrodku vćisków, 24. Pan ćieszy Żydy/á przytym obiecuie w krothce przyszłe pomsty ich. 28. Prorok wypisuie drogę/ktorą Sennácheryb przyszedł do Jeruzalem.

1. BIádá tym kthorzy vstáwuią práwá niespráwiedliwe/ á kthorzy rostázuią pisáć fałsz.

2. Aby wynicowáli spráwiedliwość vbogich/á czynili krzywdę ná sądźie vtrapionym z ludu mego/áby łupili wdowy/ á żeby odźieráli sirotki.

3. Coż vczynićie czásu náwiedzenia gdy przyidźie spustoszenie z dáleká? do kogoż sie vćieczećie o wspomożenie? á gdźie zostáwićie chwałę wászę?

4. Oprocż mnie zgárbią sie miedzy więźnimi/á polegą miedzy pobithymi/ we wszytkim tym nie vstał iego gniew/ále owszem ręká iego iesżcże iest wyćiagnioná.

5. O [A] Asur rozgo popędliwośći moiey/ w rękách twoich iest kiy gniewu moiego.

A Bog przez nieprzyiaćielá záwżdy kárze lud thwoy iáko Jzráelczyki przez Asyryány.

6. Ná lud obłudny pośle gi/á przećiwko ludowi rozgniewánia mego roskaże iemu/ áby go łupił á dárł/ á położył go ku podeptániu iáko błoto ná vlicách.

7. Aczći on nie ták rozumieć będźie/ áni serce iego thák myślić będźie/ owszem vmysł iego ná to sie vdá áby wykorzenił á wygłádźił wiele narodow.

8. Abowiem rzecże/Jzali kśiążethá moie nieśą tákże krolmi?

9. Jzali iáko Chárchemis nie będźie [B] Kaláno/á [C] Hámát iáko Arfád? J zász Sámária nie będźie iáko Dámászek?

B Thy imioná są miast Syryiskich/ ktore pobráli Asyryáni.

C O tym Hámáth pátrz w 2. Sámu. kápit. 8. v. 9. á tuć okázuie iáko sie ći chlubią ktorzy pobráli y poborzyli miástá ty tusząc so bie że też y ty drugie pobráć mieli ktorych byli iesżcze niedobyli.

10. Gdyż nálázłá ręká moiá krolestwá Báłwáńskie/ ktorych báłwány więcsze były niż w Jeruzálem y w Sámáriey.

11. Jzali nie vczynię Jerozolimie y báłwanom iego/iákom Sámáriey vczynił z iey báłwany?

12. Y stánie sie/ gdy wykona Pan wszythkę [D] spráwę swoię ná gorze Syon y w Jeruzálem/ Náwiedzę owoc wysokiey myśli krolá * Asur/ y chwałę wyniosłych oczu iego.

D To iest/ gdy skárze lud swoy wedle zasługi ich.

* 2. Krol. 19. v. 35. Niżey. 37. v. 36.

13. Przeto iż mowił/ Vczyniłem tho mocą ręki moiey á mądrośćią moią Abowiemem ia iesth rostropnym/ y pobráłem gránice narodow/ á zábráłem skárby ich/ y poráziłem iáko obrzym ony ktorzy tám władneli.

14 Nálázłá ręká moiá maiętnośći narodow iáko gniazdo/ á iáko zbieráią iayca odbieżáne/ tákem y ia zebrał wszytkę ziemię/ á nie był ktoby miał ruszyć skrzydłem/ áni rozźiewić nos/ áni coby śmiał szczebiothać.

15. [E] Jzali sie pochlubi siekierá przećiw temu ktory nią rąbie? Abo izali sie pochlubi piłá przećiw temu co ią ćiagnie? Jákoby sie sprzećiwiłá rozgá temu ktory ią nosi w ręku swoich á lászká pysznilaby sie iákoby drewnem niebyłá.

E Tu widźiemy iż oprocz mocy Bożey rzeczy stworzone vczynić nic nie mogą/á iż są narzędźiem Bożym nacz ich on sobie vżyć chce/ wszákoż v inych ma być rozeznánie miedzy tym co iest od Bogá á co iest od ludźi iáko w 6. v. thegoż kápit. snadnie obaczyć możesz.

16. A dla thego pośle pánuiacy Pan zastępow ná tłuszcze iego chudość/ á ná mieyscu chwały iego podpali iáko ogień.

17. Y będźie świátłość Jzráelska ogniem/á Swięty iego iáko płomieniem/ y wypali á wytrawi [F] ćiernie y oset iego zá ieden dźień.

F Przez ćiernie rozumie Asyryány nieprzyiaćioły ludu swoiego.

18. Tákże y piękność [G] lásow iego zniszczy y obfitego polá iego/ ták duszę iáko y ćiáło/ y stánie sie iáko porażká chorążego vćiekáiacego.

G To iest hárdość y pychę ludu onego.

19. [H] Tedy drzewá pozostáłe lásu iego łácwie zliczone będą/ ták iż dźiećię popisáć ie może.

H To sie potym wszytko stáło zá czásow Cyrusá Krolá Perskiego ktory dobył Bábilonu.

20 Y stánie sie dniá onego/ iż ostátki Jzráelskie y ktorzy záchowáni będą z domu Jákobowego/ nie będą vfáć w thym co ie bił/ ále sie spuszczą ná Páná świętego Jzráelskiego práwdźiwie.

21. † Ostátek náwroći sie/ostátek Jákobow do Bogá mocnego.

† Rzym. 9. v. 27.

22 Abowiem iesliby był lud twoy o Jzráelu iáko piasek morski/ ostátek z nich náwroći sie/ á gdy sie wykona

 zniszczenie/

I W Zydowskim stoi: Vmnieyszenie/ to iest ostatek ludu tego vczyni temu dosyć iż będzie obfitować w sprawiedliwości.
K To iest/ zniszczy y wytraci lud zły dla ich niewdzięczności.

[I] zniszczenie/ opływać będzie sprawiedliwość.

23 Bo Pan Bog zastępow/ vczyni doskonale [K] popsowanie w pośrzod wszytkiey ziemie.

24 A dla tegoż tak mowił Pan zastępow/ Ludu moy ktory mieszkasz w Syonie/ nie boy się Assyryiczyka/ vderzy cię rozgą/ y kiy swoy podniesie na cię/ iako się z wami w drodze Egiptskiey działo.

25 Ale iescze maluczko wypełni się gniew moy/ a popędliwość moia na skaże ich.

§ Sędz. 7. v. 25.

26 Y pobudzi Pan zastępow przeciw iemu bicz iako w porażce § Madiańskiey na opoce Oreb/ a rozgę swoię nad Morzem/ y podniesie ią iako w Egiptcie.

27 Y stanie się dnia onego że odięte będzie brzemię iego od ramion twoich a iarzmo iego od szyie twoiey/ a zgniie iarzmo od [L] pomazowania.

L Dla Ezechiasza pomazańca Pańskiego/ abo Mesyasza Krystusa ktory wybawił lud ten.
M Wypisuie drogę ktorą Asyryiczycy mieli ciągnąć do Jeruzalem.
N O they Ramie czytay w 1. Samu. 22. v. 6.

28 [M] Przyidzie do Aiath/ a przeydzie przez Magron/ v Machmas pokładzie swe zbroie.

29 Przeyda przez brody Jordanu/ a nocleg ich będzie w Gabaa/ przestraszona będzie [N] Rama/ Gabaa Saulowa vcięcze.

30 Podnieś głos twoy corko Gallim/ day się słyszeć Laisa y ty vbogie Anatoth.

31. Rosproszone iest Madmena/ mieszczanie Gabin też się zebrali.

32 Jescze za świátła przyiedzie do Nob aby tam odpoczywał/ podniesie rękę przeciw gorze corki Syońskiey/ y pagorkowi Jeruzalem.

33 Oto Pan Bog zastępow możnie okrzesze gałęzie/ a co wysoko stoi będzie podrabiono/ a podniosłe rzeczy będą złożone.

O Rozumie Książęta y przednieysze między ludem swoim.

34 Y poraba siekiera [O] gęstwy leśne/ a Liban gwałtownie vpadnie.

❦ ❦ ❦

KApitu. II.

1. Prorok vkazuie że Krystus ma być z domu Dawidowe°. 2. Wypisuie dary Ducha świętego ktorym darowan iest. 3. Vrząd y moc Krystusowa. 6. Stan tych kthorzy są pod Krolestwem iego. 10. Powołanie poganow. 12. Pokoy a zgoda między temi co są w kościele Krystusowym. 14. Kościoł panować będzie nad nieprzyiacioły swemi.

* Dzie. 13. v. 23.
A Oznaymuie przez kogo ma być wyswolon lud Boży z więzienia wyższey namienionego.
B Ty rzeczy kthore tu przypomina nie mogą być o Ezechiaszu rozumiane/ iedno thylko o samym Mesyaszu Krystusie.

1. * A Wynknie roczka ze pnia Isaiowe go/ a latorośl ka z korzenia iego wyroście.

2. Y [B] odpocznie nad niem Duch Pański/ Duch mądrości y rozumienia/ Duch rady y mocy/ Duch vmieiętności y boiaźni Pańskiey.

3. A vczyni go czuiącym w boiaźni Pańskiey nie wedle widzenia oczu swoich będzie sądził/ ani wedle słuchania vszu swych karać będzie.

4. Ale będzie sądził w sprawiedliwości vbogie/ a będzie karał w prawości/ aby bronił na ziemi vtrapionych/ [C] y vderzy ziemię rozgą vst swoich/ a † duchem warg swoich zabiie niepobożnego.

C Nauka Krystusowa bije serca wiernych/ y vmartwia pożądliwości ich/ a iest też wonnością śmierci tym ktorzy spo ginął/ a tymci sposobem bije ziemię rozgą vst swoich.
D Przez pas rozumie ochędostwo y zacność krolewską.
† 2. Thes. 2. v. 8.
„ Nizey 65. v. 25.
E Ludzie dla srogich ich pożądliwości/ nazywa pismo wilki/ lwy/ zmiiami. 20. A że słowo Pańskie społu z iego duchem vmartwia thy wszytki pożądliwości w ludziach/ ktorzy miedzy sobą społeczną miłość mieć będą/ a staną się cichemi iako barankowie y gołębice/ A tymci sposobem między barany wilcy mieszkać będą.
F To iest w kościele Pańskim.
G Opowieda powołanie poganow.
§ Rzym. 15. v. 12.
H To wybawienie ściąga się na to ktore się za Zorobabela stało/ ale się ma ściągać na Krystusowe wybawienie/ ktory zgromadzi z ludu swego rosproszone ze wszytkich stron świata.
I Nazywa tym przezwiskiem Parthy.
K Rozumie Persy/ a przez Sennaar Kaldeyczyki.

5. Y będzie sprawiedliwość [D] pasem na biodrach iego/ a wiara przepasaniem nerek iego.

6. „ [E] A będzie mieszkał wilk z barankiem/ a lampart będzie leżał z koźlęciem/ ciele ze lwięciem/ a tłuste bydła społu będą/ y maluckie dziecię rządzić ie będzie.

7. Ale y krowa z niedźwiedziem paść się będzie/ y pospołu płod ich leżeć będzie/ lew iako woł plewy ieść będzie.

8. A niemowiątko będzie grało nad iamą Aspidową/ y zostawione od piersi dzieciątko włoży rękę swą do iaskinie Bazyliszkowey.

9. Nie zaszkodzą ani będą na przekażie na [F] wszytkiey gorze moiey świętey/ abowiem napełniona iest ziemia znaiomością Pańską iako Morze woda.

10 Y [G] stanie się dnia one°/ iż § latorośli Jese ktora stanie za chorągiew w narodziech/ pogani szukać będą/ y będzie chwalebne odpoczynienie iey.

11. Dnia onego stanie się/ iż [H] podniesie Pan powtore rękę swoię/ aby posiadł ostatki ludu swoiego ktory pozosthanie z Asyryey y z Egiptu/ [I] z Patros/ z Etyopiey/ z [K] Elam/ y z Sennaar/ z Emat/ y z wyspow Morskich.

12. A podniesie chorągiew między pogany/ y zgromadzi wygnane z Izraela/ a rosproszone z Judy zgromadzi ze czthterzech katow ziemie.

13. Y vstanie nienawiść Efraimowa/ y nie-

wáy nieprzyiaćiele Judscy wykorzenieni będą/ Efráim nie będźie miał 1. w nienawiśći Judy/ á Judá nie będźie trapił Efráimá.

14 [L] Ale sie zlecą ná rámioná Filistynom ku zachodu/ á spolu złupią mieszkáiące ná wschód słońcá/ Idumea y Moáb poddadzą sie im/ á synowie Ammon hołdowáć im będą.

15. Pán osuszy morze Egiptskie/ y podniesie rękę swoię przećiwko rzece z wiátrem gwałtownym/ á rozdźieli ią w śiedm odnog/ thák iż po niey w trzewikách chodźić będą.

16. Y będźie gośćiniec ostátkowi ludu iego[a] ktory pozostał od Assyriyczykow/ * iáko sie przydáło Izraelowi czásu onego gdy wyszedł z źiemie Egiptskiey.

L Oznáymuie o zwyćięstwie ktore Pán dawa kośćiołowi swemu przećiw nieprzyiaćielom iego.

* w 2. Mo. 14. v. 29.

KApitu. 12.

1. Ezáiász wszytki pobożne nápomina áby dźięki czynili Pánu. 2. Vkázuie iáki iesth fundáment zbáwienia nászego. 4. Vpomina nas ábychmy ię pobudzáli ku chwaleniu Páná.

1. Rzeczesz dniá [A] onego/ Pánie dźiękuię tobie/ iż choćiaś sie rozgniewał ná mię/ á wszákoż gniew twoy odwroćił sie á poćieszyłeś mię.

2. Oto Bog iest zbáwienie moie/ á bespieczenem/ y nic sie nie boię/ * Abowiem Pán Bog iesth moc moiá y chwałá moia/ á stał sie zbáwieniem moim.

3. Czyrpáć będźiećie wody w rádośći [B] z studnic zbáwienia.

4. Y rzeczećie dnia onego † Wyznawayćie Páná á wzywayćie imienia iego/ wysłáwiayćie w narodźiech spráwy iego/ przypominayćie że imię iego iest wysokie.

5. Spiewayćie Pánu/ ábowiem wielmożnie wszythko spráwuie/ á znáczno tho iest po wszytkiey źiemi.

6. [C] Mieszczko Syońska wytrzykáy á śpieway/ ábowiem Swiethy Izráelow wielki iesth w pośrodku ćiebie.

A To iest po wybáwieniu.

* w 2. Mo. 15. v. 2. Psal. 118. v. 14.

B Te studnice są w Krystusie/ z ktorego pełnośći wszy tko bierzemy. † 1. Kron. 16. v. 8. Psal. 105. v. 1.

C O wszytkich tych rozumie ktorzy mieszkáią w Bożym Kośćiele.

KApitu. 13.

1. y 19. Opowieda Ezáiász Prorok zburzenie Bábilonu. 4. Náucza iż vćiski ná ludźi od Bogá przypadáią. 9. Jáko sie niepobożni gniewu Páńskiego báć máią.

1. [A] BRzemię Bábilonu/ ktore widźiał Ezáiász syn Amosow.

2. Nad wysoką gorą podnieśćie chorągiew/ podnieśćie głos przećiwko [B] im/ podnieśćie rękę/ á wnidą w brany [C] Kśiążąt.

3. Ja roskazałem [D] poświęconym moim/ y przyzwałem mocarze moie dla gniewu mego/ ktorzy sie rozweselą w chwale moiey.

4. Krzyk wielkośći iest ná gorach iáko ludu wielkiego/ á głos wrzasku z Krolestw narodow zgromádzonych: Pan Zastępow popisuie woyská ku boiowi.

5. [E] Idą z źiemie dálekiey áż od końcá niebá/ Pan/ y naczynie popędliwośći iego ku zburzeniu wszytkiey źiemie.

6. Kwilćie ábowiem iest blisko dźień Páński/ kthory od Wszechmocnego przyidźie iáko spustoszenie.

7. A dla tego wszytki [F] ręce zemdleią/ á káżde serce męskie stopnieie.

8. Y będą vstrászeni/ vćiski á trapienia nápádną ie/ y ogárnie ie boleść iáko niewiásthę rodzącą/ káżdy sie zdumieie przećiw bliźniemu swoiemu/ á oblicza ich będą iáko oblicza ogniste.

9. Oto dźień Páński przyidźie srogi/ z gniewem á z popędliwośćią áby popustoszył źiemię/ á grzeszniki iey áby wygładźił z niey.

10 [G] Abowiem gwiazdy niebieskie y plánety ich nie okážą iásnośći swoiey/ * y Słońce ćiemno wznidźie/ á Mieśiąc nie okáże świátła swoiego.

11. Y pokárzę ná świećie złość/ á niepobożne dla nieprawośći ich/ vczynię koniec pysze hárdych/ á hárdość okrutnikow złożę.

12. [H] Droższego vczynię mężá/ á niż szczyre złoto/ á człowieká niźli złoto z Ofir.

13. Dla tego zátrząsnę niebem á poruszy sie źiemiá z mieścá swego przed rozgniewániem Páná zastępow/ á przed dniem gniewu popędliwośći iego.

14 Y będźie iáko łáni przepłoszona/ á iáko owcá nie máiąca tego coby ią przypędźił/ káżdy wroći sie do ludu swe-

A Tho iest/ srogie proroctwo/ á od tego mieścá áż do 24. Kap. przypomina Ezáiász karánie ktore Pan ma puśćić ná postronne narody znaiome Izraelczykom/ áby vkazał swym wiernym/ iż byli y będą karáni iáko synowie/ á drudzy będą bići iáko nieprzyiaćiele: Potym vczy iż ludźie opátrznośćią Bożą bywáią rządzeni.

B To iest/ przećiw Persom y Medom.

C To iest Bábilońskich.

D Zowie poświęconymi ty ktore Pan obrał y postánowił iáko sprawce spráwiedliwośći swoiey/ ku wykonániu sądu swoiego nád Bábilończyki.

E Thomowi o Bábilończykow/ ktorzy mniemáli iż by nabespiecznieyszemi byli/ bo nie baczyli żadnego ná sie przyszłego niebespieczeństwa.

F To iest Bábilończykow.

G Dawa znáć o tákowym strachu/ iż będą mniemać Bábilończycy iákoby áni Słońcá/ áni gwiazd ná niebie być nie miáło.

* Ezech. 32. v. 7. Joel. 2. v. 10. y. 31. y. 3. v. 15. Mát. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

H Oznáymuie o wielkiem rozláriu krwie/ ábowiem żaden nie będźie coby kogo miał zátrzymáć gdźie wolnym od śmierći vczynić.

du swego/ á káżdy do ziemie swoiey vćiecze.

15. Ktożkolwiek będźie náleziony prze bodziony będźie/ á káżdy pomocnik ich od mieczá poleże.

16. †Dźiatki ich tuż przed ich oczymá potłuczone będą/ á domy ich wyplundrowáne/ á żony pogwałcone.

17. Oto ia pobudzę przećiwko im Medy/ ktorzy o pieniądze nie będą sthać áni prágnąć złotá.

18. Ale postrzeláią dźiatheczki z łukow/ y nie zmiłuią się nád thymi co iesce są w żywoćie/ á oko ich nie przepuśći niemowiątkom.

19. Bábilon też ktore iest chwałą krolestw/ á nawyższa chlubá Káldeyczykow/ będźie ták podwrocone od Bogá iáko Sodomá y Gomorrá.

20 Ná wieki w nim mieszkáć nie będą/ á żaden się w nim nie osádźi od narodu áż do narodu/ Arábczyk nie postáwi tám namiothu swego/ áni thám pásterze więcey odpoczywáć będą.

21. Ale [I] Zyim tám odpoczyną/ á domy ich będą nápełnione Otyim/ y będą tám mieszkáć Strusowie/ á [K] Látáwcy tám skákáć będą.

22 W pálacoch iego kosztownych puhacze wrzeszczeć będą/ á ná zámkoch iego roskosznych smokowie: A bliskoć iest tego że czás iego przyidźie/ á dni iego iuż się nie odwloką.

f Psal. 137. v. 9.

// w 1. Mo. 19. v. 25. Jerem. 50. v. 40.

I Zyim y Otyim są iadowite bestye w támtych stronách.

K Niektorzy to rozumieią o niekthorych bestyách nieznáiomych/ ábo o pthákoch leśnych srogich/ w ktorych słowiech oznáymuie wielkie spustoszenie ziemie Bábilońskiey.

Kapitu. 14.

1. Náwrocenie z więźienia Bábilońskiego opowieda Prorok/ á przytym powołánie pogánow. 4. Zydowie násmiewáią się z Krolá Bábilońskiego widząc vpadek iego. 13. Pychá á chlubá Krolá Bábilońskiego. 25. Porażká Assyryanow w ziemi Zydowskiey. 28. Prorokuie przećiw Filisthynom/ weselącym się z śmierći Acháſá Krolá Judskiego. 30. Poćiechá Zydow vtrapionych od Filistynow.

1. [A] Bowiem pan zmiłuie się nád Jakobem/ á obierze iesce Izraelá/ y da im odpoczywáć w ziemi ich/ [B] postronny przyłączy się do nich/ á stowárzyszy się z domem Jakobowem.

2. Y przyimą ie narodowie/ á przeprowádzą ie do mieyscá ich/ á dom Izráelski przyimie ie w dźiedźictwo w ziemi Páńskiey/ zá sługi y zá służebnice: Y poimáią tych v kthorych w poimániu byli/ y będą roskázowáć tym ktorzy ie trapili.

3. Y stánie się dniá onego gdy tobie da Pan wytchnienie od pracey twoiey/ y od vdręczenia twego/ á od srogiey niewoley twoiey w ktoreiś był przed tym.

4. Tedy to sobie weźmiesz zá przypowieść przećiw Krolowi Bábilońskiemu/ á ták mowić będźiesz/ O iáko vstał poborcá/ y vstał podathek złotá?

5. Pan złamał kiy niepobożnych/ y rozgę pánuiących.

6. Ktora biłá narody w rozgniewániu ráną nieuleczoną/ á pánowáłá w okrućieństwie narodom/ prześláduiąc ie oprocz wszey litośći.

7. A theraz spokoyno iest y ćicho w ziemi/ y śpiewáią tám chwałę.

8. Też y [C] iedliny weseliły się z ćiebie/ y Cedry Libáńskie mowiąc/ Od tego czásu iákoś ty poległ/ żaden nie przystąpił coby nas podćináć miał.

9. [D] Piekło w niskośći ruszyło się przećiwko tobie/ obudźiło ná ćię obrzymy/ á roskazáło powsthać wszem Kśiążętom ziemie z stolic swoich/ y wszem Krolom pogáńskim.

10 Oni powiedzą thobie á rzeką do ćiebie/ Thyś też porażon iáko y my/ á stałeś się nam podobnym.

11. Powagá twoiá sthárgnioná iest do piekłá społu z brzmieniem muzyki twey/ mol będźie pośćielą twoią/ á robak przyodźiániem twoim.

12. O [E] Gwiazdo iutrzenna iákożeś z niebá spádłá/ á thy ktoryś vćiskał narody iesthes stracon áż ná źiemie.

13. Abowiemeś mowił w sercu swoim/ [F] Wstąpię ná niebo/ á wywyższę stolicę moię nad gwiazdy Boże/ y vsiędę ná [G] Gorze przymierza ná Pułnocy.

14 [H] Wstąpię ná wysokość obłokow/ á będę rowny nawyższemu.

15. Ale thy stárgnion będźiesz áż do piekłá w doł grobu.

16. Oni ktorzy ćię vyzrą obrocą się ku thobie/ á przypátrowáć się będą mowiąc/ A onże to mąż ktory trzęsł ziemię/ á przed kthorym drżáły krolestwá?

17. Ktory pustoszył świát/ á miástá

A Okázuie iż kiedy się Bábilon názacniey w swym páństhwie wywyższy/ pod nogámi swemi do pewnego czásu máiąc Kośćioł Páński/ thedy w ten czás Pan swe wierne wybáwi/ á ono w niwecz obroći.

B Dawa znáć o powołániu pogánow y o ziednoczeniu z Zydy.

C Vkázuie iáko iest przemierzła rzecz okrućieństwo możnych ludźi/ gdyż y drzewa rádują się z vpadku ich.

D Tho mowi pod mieiatkiem podobieństwem/ áby vkazał iáko rzecz iesth obrzydła ludźie okrutni przed Bogiem.

E Názywa ták okrutniká Bábilońskiego dla iego zacnośći y świetnego pánowánia.

F Strofuie nádętość tegoż Krolá y nienásyconą chćiwość.

G To iest/ w Jeruzalem.

H Okázuie iż stolicá Páńska byłá w przybytku iego/ ná ktory się ten okrutnik thárgnął/ chcąc opánowáć Kośćioł iego. A tacy są wszyscy okrutnicy ktorzy prześláduią Kośćioł Páński.

ná nim borzył/ á nie otwarzał ciem nice więźniom swoim.

18\. Wszyscy ini Krolowie wszech národow poczćiwie káżdy[I] vmarł w domu swoim.

19\. Ale thy iesteś wyrzucon z grobu swoiego iáko niczemna gáłąź/ á iáko száty zabitych ktore pobodźiono mieczem/ á ktorzy zstąpili do grobu kámienistego iáko podeptány trup.

20\. Y nie będźiesz ták pogrzebion iáko oni/ ábowiemeś ty źiemię twoię poborzył/ á twoieś lud pomordował: A potomstwo złośćiwych stráći pámiątkę ná wieki.

21\. [K]Przygotuyćiesz synom ie zámordowánie dla złośći oycow ich: Nie powstanąć áni będą dźiedźiczyć ná źiemi/ żeby nie nápełnili świathá [L] miásty.

22\. Powstánę przećiwko nim mowi Pan Zastępow/ á wykorzenię imię Bábilońskie/ y ostátki synow y wnukow mowi Pan.

23\. [M]Y dam ie w osiádłość bobrom y w iezierzyská/ á vmiothę ie miotłámi zpusthoszenia/ mowi Pan zastępow.

24\. Przysiągł Pan zastępow mowiąc: Záiste ták będźie iákom vmyslił/ á doydźie to iákom vradźił.

25\. Iż potrę Assyryany w źiemi moiey/ á podepcę ie ná gorách moich/ áby iárzmo ich było odięte od nich/ á brzemię ich áby było źięte z rámion ich.

26\. Táć iest rádá ktoram postánowił o wszytkiey źiemi/ á táć iest ręká wyćiągniona ná wszytki narody.

27\. Bo gdyż Pan zastępow postánowił to/ tthoż to rozerwáć może? á gdyż ręká iego wyćiągniona iest/ ktoż ią odwiedźie?

28\. *Roku thego kthorego vmárł Krol Achás/ było to Proroctwo.

29\. Ty wszytká Filistea nie ráduy się iż [N] rozgá złamána iest tego kthory ćiebie bił: [O] Abowiem z korzenia wężowego wynidźie Aspis/ á płod iego będźie Smok látáiący.

30\. Pierworodni [P] nędznikow żywić się będą/ á vbodzy odpoczyną bespiecznie: Y pomorzę głodem korzeń twoy á [Q] on pobije ostátki twoie.

31\. Kwilże [R] bráno/ á krzycz miásto/ wszytká Filistea rosproszi się/ ábowiem [S] dym przyidźie od Pułnocy/ á żaden nie vydźie z pocztu iego.

32\. [T] Y coż odpowiedzą posłowie národow/ iedno tho iż Pan Bog vgruntował Syon/ á iż też y nędznicy iey będą mieć vfánie w niey.

[I] Drudzy wykłádáią/ Poczćiwie káżdy leży w grobie swoim.

[K] To mowi do Persow y Medow.

[L] Niektorzy wykłádáią: Nieprzyiaćioły.

[M] To iest/ Będźie wtháktowym spustoszeniu/ że támże dno bobrowie ábo iezowie leżąc się będą.

*2 Kron. 28. v. 27.

[N] Iákoby ták rzekł nie tusz sobie dobrze chociać lud Izráelski iest strapiony.

[O] Wężych słowiech dawa znáć/ iż Zydowie nie ták stráćili moc swoię áż by im nie mieli záwiesić/ y owszem dá się szkodźić nizli kiedy inedy.

[P] To iest z ludu mego.

[Q] Tho iest/ lud moy.

[R] Przez bráne rozumie zgromádzenie.

[S] To iesth/ ogień przez ktory dawa znáć lud swoy.

[T] Gdy narodowie spytáią nowin o Zydostwie/ thedy im ták odpowiedź dádzą/ iż Pan Bog sam pobudował Syon.

Kapitu. 15.

Prorok opowieda zburzenie Moábitow y gáni zabobony ich.

1\. [A]Brzemię Moábskie/ Abowiem iedney nocy [B] Ar w Moáb zborzone y z źiemią zrownáne iest/ iedney nocy [C] Kir w Moáb wyplundrowáne iest y zpustoszone.

2\. Wstąpi do [D] Báity do Dybon kędy są káplice ná gorách/ áby płákał Moáb/ y rostwilon będźie nad [E] Nebo y nad Medábá/ *będźie obłysienie ná wszytkich głowách iego/ á káżda brodá ogolona będźie.

3\. Opászą się wormi ná vlicách swoich/ á w domiech y po vlicách rest wilá się wszytcy vpadáiąc w płáczu.

4\. Esebon y Eleále záwołáią/ á głos ich słycháć będźie áż w Iáház/ zbrovni Moábscy nárzekáć będą/ á duszá káżdego z nich zátrwożona będźie.

5\. Serce moie záwoła dla Moábitow/ á zbiegowie [F] ćielice trzećioletniey vćieká áż do [G] Zoár/ ábowiem wstępuią ná [H] Luchit z płáczem/ podnioszą krzyk iáko w porażce ná drodze Horonáim.

6\. Wody [I] Nimrym poginęły/ śiáno poschło trawá powiędłá/ á nic się nie zieleni.

7\. [K] A przetoż co kolwiek záchowáią sobie/ y máiętnośći swoie zniosą do rzeki Arábskiey.

8\. Bo obeydźie krzyk gránice Moáb/ á huk iego áż do [L] Eglaim/ y wołánie iego áż do Beerelim.

9\. Abowiem wody [M] Dymon pełne są krwie/ á iesz cze do nich więcey przydam/ y pośle lwá ná ty co vydą z Moáb/ y ná ostátki źiemie.

[A] Opowiedź nie pomsty nad Moábczyki.

[B] Ar iest naprzednieysze miasto Moábskie/ á iż tu Prorok mowi zburzone iest/ thedy wedle zwyktego obyczáiu okázuie iż to rzecz pewna być miáłá.

[C] Kir też iest drugie zacne miásto Moábskie.

[D] To iest/ do Kośćiołá Chamosá dá wáná gdźie się Moábczycy o rátunek vćiekáć będą/ ále prożno.

[E] Nebo y Medábá są miástá Moábskie iáko máło niżey Hesebon y Eleále.

* Ieremi. 48. v. 37. Ezech. 7. v. 18.

[F] Tym imieniem názywa Moábską źiemię w żywnośći obfitą.

[G] Zoár iest miásto dálekie do ktorego vćiekáć będą.

[H] Luchith są gory Moábskie/ á Horonáim miástá dwie.

[I] Nimrym iest też miásto Moábskie.

[K] To iest/ wszytko to co kolwiek oni sobie zbiorą/ tedy tho nieprzyiaćiele miedzy się rozerwą.

[L] Ty dwie mieśćie są ze dwu stron ná pográniczu Moábczykow gdźie tu znáć dawa iż krzyk ich miał przyiść od iedney gránice áż do drugiey.

[M] Dymon iest rzeká Moábska.

Kapitu. 16.

1\. Prorok náśmiewa się z Moábczykow ktorzy się zá czásu nie vpámiętáli. 3. Wymiátuie im przed oczy nie ludzkość ich przećiwko Zydom. 5. Prorokuie o krolestwie Krystusowem. 6. Pychá Moábitow. 7. Spustoszenie y vpadek Moábitow y prozna nádźieia bałwochwálcow.

Pośliċie

1. Oślicie[A] báránká pánu/ iacemu ziemi [B] z opoki pu/ styniey do [C] gory corki Sy/ ońſkiey.

2. Y stánie się że [D] corki Moábſkie bedą v brodu Arnon iáko ptak wyplo szony z gniazdá swoiego.

3. [E] Zbierz rádę/ záſiądź ná sądzie/ vczyń sobie [F] cień w południe iáko noc/ zkryi wygnáńce/ á nie wyday tułáiących się.

4. Wygnáńcy moi niech mieszkáią v ćiebie/ bądź Moab pochronká ich przed ſkáżcą/ bowiem gwáłtownik vstánie/ á ten co burzy zginie/ á ten co podeptowa/ zniſzczeie z ziemie.

5. Y będzie zgotowána stolicá w mi łośierdziu/ á ná niey práwdziwie śie dzie w przybytku Dawidowym sá/ dzący á szukáiący sądu/ y czyniący prędką spráwiedliwość.

6. Słyszeli chlubę Moábowę iż iest bárzo pyszny/ ále pychá iego/ chlubá iego/ y zágniewánie iego/ wszytko są omylki niczemne.

7. [*] A przetoż Moábczyk nárzekáć bę dzie nád Moábczykiem/ wszyscy się roſkwilą/ á wzdycháć będą [G] ná fundámenthy Kirháreset będąc v/ trapieni.

8. [H] Abowiem polá Hesebońſkie y winnicá Sábámá ſpustoſzone są/ kśiążętá pogáńſkie podeptáli nawy bornieysze máćice iey co były záſzły áż do Jázer á rozwlekły się po puſz/ czy náſláchetnieysze látorośli iey/ á ták się rozkrzewiły áż y zá Morze zá szły.

9. A przetoż opłácze ćię Jázer y win nice Sábámá/ Hesebon y Eleále nápełnię ćiebie łzámi moiemi/ abo wiem krzyk woienny przypadł ná doyzrały owoc twoy/ y ná żniwo twoie.

10. [I] [†] Rádość y wesele będzie odięte od rodzáynego polá/ iuż dáley nie rozweselą się w winnicách/ áni wykrzykáć będą/ kthory winarz tłoczył iuż dáley winá tłoczyć nie bę dzie w prásách thákemći skończył spiewánie ich.

11. A dla tego zábrzmią wnętrzno/ ści moie iáko Arfá nád Moábem/ á trzewá moie nád Kirháreset.

12. [K] A stánie się gdy Moab sprácowá ny będzie ná wysokich káplicách/ w/ nidzie do bożnice swey ku modlitwie ále nic nie otrzyma.

13. Toć iest słowo ktore powiedział Pan o Moábie od czásu onego.

14. A theraz Pan opowiedział mo/ wiąc/ we trzech lećiech iáko w naie mniczych/ chwałá Moábſka zelżo/ na będzie we wszytkiey wielkośći lu du ich/ ták iż ich y máło y znędzonych zostánie.

A To iest/ ku spráwowániu ofiáry/ iá koby ták rzekł/ iuż nie wczás zábiegá/ cie gniewowi Bo/ żemu/ gdyżeśćie się máiąc czás vpá/ miętáć nie chćieli.
B Ták názywa krá inę Moábithow/ ktora leży w Ará/ biiey opoczystey.
C To iest do Jeru/ zálem.
D To iest miástá/ przez kthore rozu/ mie mieſzczány Mo ábſkie ktorzy mie/ li być wywiedzieni w poimánie.
E Wyrzucá ná oczy Moábitom złośći ich/ iákoby rzekł/ Bądźcie teraz mą drémi á rátuyćie vbogich y vtrapio nych/ á przymićie ty ktorzy są w wy/ gnániu/ á gdyż ś/ ćie tego nie czynili gdy Izráelczyki są śiády wáſze trapio no/ tedy was theż to ż podka.
F Rozumie ochło/ dzenie abo vfolgo/ wánie/ á przez po/ łudnie znáć dawá wielkie vpálenie.
[*] Jerem. 48. v. 20.
G To iest z upadku á poborzenia miá/ sthá Kirháreset.
H Dáwá znáć iż miáły być popusto ſzone winnice ony kthore były bárzo rodzáyne.
I Tymi słowy oká zuie iáko w bárzo wielkie kłopoty y vtrapienia przydź mieli.
[†] Jerem. 48. v. 33.
K Dawá znáć iż gdy w káplicach obcho dy swe spráwuiąc nic nie vproszą te dy wnidą do kośćio tá Chámosowego/ ále y thám nic nie otrzymáią.

Kápit. 17.

1. Proroctwo przećiw Dámáſzkowi/ Aroer miástam y dzieśiećiorgu pokoleniu Izráel ſkiemu. 6. Pan záchowywa kośćioł swoy w pośrod wſzego vtrapienia/ choćiaż iesth w liczbie málucki. 7. Owoce ktore pochodzą z skaránia Bożego. 10. Prożna nádzieiá tych ktorzy opuśćili Páná. 12. Prorok ná rzeka z płáczem ná vćiski kthore miały ná krolestwo Izráelſkie przyiść.

1. Brzemię Dá máſzku/ Dámá ſzek przesśtánie być miástem/ á stánie się kupą rumu.

2. Miástá Aroer ſpustoszone będą/ á stáną się oborámi gdzie trzodam odpoczyną/ á żaden ich strászyć nie będzie.

3. Obroná vstánie od [A] Efráimá/ á krolestwo Dámáſzku y ostátki Sy ryey będą iáko chwałá synow Izrá/ elſkich/ mowi Pan zastępow.

4. [B] Dniá onego chwałá Jákobowá vmnieyſzona będzie/ á sytość ćiáłá iego schudnie.

5. [C] Y będzie iáko on ktory we żniwo wiąże zboże/ y ktory żnie kłosy/ á kto ry zbiera pozostałe kłośi w dolinie Refáim.

6. Y zostáną ná nim niektore iágo/ dy iáko kiedy ztrząsną oliwą/ á le/ dwo dwie albo trzy zosthąną w sá/ mem wierzchu drzewá/ á ledwo cztery abo pięć ná rozrosłych gáłę ziách/ mowi Pan Bog Izráelſki.

7. Dniá onego obeyźry się człowiek ná stworzyćielá swego/ á oczy iego obrocą się do świętego Izráelſkiego.

8. Y nie będzie vpadał przed ołtarz bał wánámi/ ktore rękámi swemi pobudo/ wał/ á ktore spráwowáły pálce iego/ nie obeyźry się więcey ná gáie po/ święcone áni ná obrázy.

9. [D] Tego czásu miástá ich obronne opuſzczone

A Przez Efráimá rozumie krolestwo Izráelſkie ktorego stolicá byłá Sámá ryá.
B Lud Izráelſki chcąc mieć gorę nad krolesthwem Judſkim z iednoczył się z Krolem Dámáſzku/ á prze toż thu Prorok zá rowno potężył ſom się nád obiemá.
C Przyrownywa Izráelczyki ku zbo żu/ á nieprzyiáció łom ku żeńcom.
D Ták się rozumie stánie z Izráelczyki iáko się Kánánej czykom przytrafiło to gdy ziemię swoię odbieżeli vćiekáiąc przed nimi.

puszczone będą/iáko chrosty y gáłęzie opuszczone przed syny Izráelskimi/ y będzie spustoszenie.

10 Bo iżeś zápomniał Bogá zbáwienia twoiego/ ániś wspomniał ná opokę mocy twoiey/dla tegoż bedźiesz szczepił roskoszne szczepy/á bedźiesz siał naśienie obce.

11. Dasz rość we dnie szczepowi twoiemu / á ráno dasz kwitnąć nasieniu twemu/ ále żniwo będźie wźięte czásu vżywánia/ y będźie żal z rozpáczy.

12. Biádá wielkośći ludu rozmáitego ktorzy huczą iáko szum morski/á zgiełkowi narodow/kthore brzmią iáko nawálnośći wod.

13. Narodowie zászumią iáko wody wielkie/ zfuka ie á vćieką dáleko/ y będą prześládowáni po gorách iáko plewy od wiáthru/ á iáko źdźbło przed wichrem.

14 Podwieczor oto zátrwożenie/ á niż dźień będźie álić go niemász. Táć iest zapłátha łupieżcow nászych/ á dźiał tych ktorzy nas dárli.

    ❖ ❖ ❖

Kapitu. 18.

1. Opowiedá pomsty przećiw niktorem narodom á nieprzyiaćiołom Żydowskim/ktorych thu imienia Prorok nie przypomina. 7. Proroctwo o wybáwieniu kośćioła.

1. Biádá ziemi [A] ktora záćimiáią żagle przychodzące do niey/ ktora iest zá rzekámi Etyopskiemi.

2. Ktora posyłą posły przez morze/ á w łodkách śithowych po wodách mowiąc/ Idźćie [B] podwodnicy prędcy do narodu [C] rozerwánego y splundrowánego/do ludu vstrászonego/ nád ktorego niemász nikogo vstrászeńszego/ do ludu rowno z źiemią położonego y potłoczonego/ ktorego źiemię [D] rzeki rozerwáły.

3. Wy wszyscy ktorzy mieszkaćie ná świećie/ y kthorzyśćie osiedli źiemię gdy chorągiew będźie podnieśioná ná gorách vyźryćie/ y gdy trąbić będą vsłyszyćie.

4. Abowiem Pan thák mowił do mnie/ Vspokoię się á będę się przypátrował w mieszkániu moim/iáko pogodá po dżdżu/á iáko mgłá wypu-

A W Żydowskiem stoi/ktora záćimia skrzydłámi/ bo żagle są iáko skrzydła v okrętu.

B Dawa znáć iáko lud then pogáński był prędki ku pobudzeniu/ Asyryiczykow y Egiptczykow przećiw Bożemu ludowi.

C Rozumie Izráel czyli od Páná vtrapione.

D Przez rzeki rozumie nieprzyiaćioły ludu Bożego.

szczáiąca rosę ná vpalenie we żniwo.

5. Bo przede żniwy gdy kwiát opádnie/á owoc się dostoi/ porzeże sierpem rozczki/ á zobćina gáłęźi.

6. Wszytko ná gorách ptakom będźie zostáwiono/y zwierzętom źiemskim/ták iż tám nád nimi ptacy látowáć/á wszytki źiemskie zwierzętá źimowáć będą.

7. Czásu onego będźie przynieśiony zá dar Pánu zastępow lud rostárgniony á splundrowány/ lud vstrászony nád kthorego niemász inego vstrászeńszego/ lud rowno z źiemią położony y potłoczony/ ktorego źiemię wody poderwáły/ ná mieysce imienia Páná zasthępow / ná gorę Syon.

Kapitu. 19.

1. Ezáiasz Prorokuie przećiwko Egiptowi. 2. Námienia vpadek ktory miał Pan dopuśćić ná nie. 11. Náśmiewa się z rády Fáráonowey. 17. Wyraża przyczynę przez kthorą Bog miał pokáráć Egipt. 18. Po srogich pogrozkách poćiechę mu obiecuie. 19. Opowiedá prawdźiwą chwałę Bożą/ ktora miáłá być w Egipćie/ á iáko miáło być podwrocone báłwochwálstwo.

1. Brzemię Egiptu / Otho Pan wśiadszy ná obłok prędki przyidźie do Egiptu/á báłwány Egipskie wzruszą się przed obliczności[ą] iego/y serce Egipskie zemdleie w pośrod niego.

2. Y spuszczę Egiptczyki z Egiptczyki/ á káżdy brát będźie walczył przećiw brátu/przyiaćiel przećiw przyiaćielowi/ miásto przećiw miástu/ krolestwo przećiw krolestwu.

3. Duch Egipski zniszczeie w nim á wywrocę rádę iego/ y będą się rádźić báłwanow swoich / á wieszczkow / czárownikow / y czárnoksiężnikow swoich.

4. Y podam Egipt w ręce pánow okrutnych/á srogi Krol im pánowáć będźie/mowi Pan Bog zastępow.

5. Y zginą wody Morskie/á z Rzeki wodá wyniszczoná będźie y wyschnie

6. A gdy się indźiey obrocą rzeki/ strumienie Egipskie vstáną y wy-

schna/ták iż tám trzćiná y sitowie zwiednie.

7. Trawy około rzeki á ná brzegu iey/y wszytko nasienie podle rzeki po schnie/á będzie wykorzenione iż tám nic nie będzie.

8. Y płakáć będą rybitwi á ći co wędę mieca do wody będą żáłośni/ á ktorzy stáwiáią sieći po wodách rozbolcią się.

9. Wszyscy kthorzy robią Waty y wierszeplota záfrásuią się.

10 Niewody ich potárgáne/ á ći co sadzawki buduią záklopocą się.

11. Záisteszalone są Kśiążętá[A] Zoáńskie/ á rádá mądrego senatu Fáráonowego zbláżniłá się/ Jákoż rzeczećie do Fáráoná?[B] Jam iest syn mądrych á syn Krolow stárodawnych.

12. Y gdzież teraz są mędrcowie twoi? niech ći theráz oznaymią á wypráwią ćiež z tego/ co vmyślił Pan zastępow przećiw Egiptowi.

13. Kśiążętá Zoáńskie práwieć poszáleli/ Kśiążętá[C] Nofskie pobłądźili/ zwiodły Egipt węgły[D] pokolenia iego.

14 Pan zámieszał Duchá przewrotnego w pośrzodku iego/ á záwiedli w błąd Egipt w káżdey spráwie iego/ iż iáko pijány wala się w blwoćinách swoich.

15. Y nie będzie żadna spráwá w Egiptćie ktoraby czynić miáłá[E] głowá ábo ogon/ gáłąź álbo sitowie.

16. Dnia onego stánie się Egipt iáko niewiásthy/ y zádrży á zlęknie się przed podniesioną ręką Páná zastępow ktorą on zá trząsnie nád nimi.

17. Y ziemiá Judská będzie postráchem Egiptowi/ á ktho ią kolwiek przypomni sobie/ będźie się bał rády Páná zastępow ktorą vmyślił nád nim.

18. Czásu tego[F] pięć miasth w ziemi Egiptskiey będą mowić iezykiem[G] Chánáneyskim/ á będą przysięgáć przez Páná zastępow/ á miásto iedno názwáne będzie miásto spustoszone.

19. Ná ten czás stánie ołtarz Páński w pośrzod Egipthu/ á słup[H] Páński ná gránicy iego.

20 A będzie ná znák y ná świádectwo Pánu zasthępow w ziemi Egiptskiey/ ábowiem záwołáią do Páná przed gwałtowniki/ á on im

A Jest miástho ná brzegu rzeki Nilu/ kthore zową inem przezwiskiem Tanes.

B Jż się Fáráo chlubił dawnośćią swoich przodkow y rostropnośćią mędrcow ktorzy byli w krolestwie iego/ tedy tu Prorok opowieda/ iż od niego tá chlubá odiethá będźie.

C Albo Memfis.

D Przez węgły rozumie Mędrce ktoremi mniemáli Egiptcyánie żeby się ich rzecz pospolitá podpieráłá/ iáko się węgły dom podpiera.

E Przez głowę y gáłąź rozumie zacne ludźi/ przez ogon y sitowie podłe/ tho iest/ w poboiem stánie żadna dobra spráwá nie będźie.

F Tho iest/ z sześći miast pięć ich przyidźie ku poznániu Bożemu/ z ktorych szoste zginie.

G To iest Żydowskim/ á dawa znáć iż w chwale Bożey y w wierze zgádząć się mieli.

H Albo napis.

pośle wybáwićielá y Kśiążę ktore ie wywiedźie.

21. Y będzie Pan poznan od Egiptcyánow/ á dnia onego Egiptcyánie poznáią Páná/ y vczynią ofiáre/ á podniosą dáry/ y poślubią Pánu śluby/ á wypełnią ie.

22 Pan vderzy Egipt y vzdrowi go/ y náwrocą się do Páná/ á będźie im miłośćiw y vleczy ie.

23 [I] Dnia onego będzie gośćiniec z Egiptu do Asszriey/ y przyidźie Assyryánin do Egiptu/ á Egiptcyánin do Assyryey/ y będą Egiptcyánie służyć z Assyryány Pánu.

24 Tedy Jzráel ná ónże czás będźie trzećim miedzy Egiptcyány y Assyryány/ á błogosłáwieństwo będźie w pośrzodku ziemie.

25 Ktorym będzie Pan zasthępow błogosłáwił mowiąc/ Błogosłáwiony lud moy Egiptski/ á Assyryánie spráwá rąk moich/ y Jzráel dziedzictwo moie.

I Powołánie pogánow do Krolestwá Krystusowego.

KApitu. 20.

1. Proroctwo przećiw Egiptcyánom y Etyopczykom. 5. Czemu Bog to Proroctwo Żydom obiáwić chćiał.

1. ROku onego ktorego[A] Tárthan przyćiągnął do[B] Asdodu posłány od Sárgoná[C] Krolá Assyryiskiego/ á walczył y dobył go.

2. Onegoż czásu mowił Pan przez Ezáiaszá syná Amosowego w thy słowá/[D] Jdź á zwlecz wor z biodr twoich/ á zzuy boty z nog twoich/ y vczynił ták/ á chodźił nágo y boso.

3. A Pan rzekł/ Jáko sługá moy Ezáiasz nágo á boso przez trzy látá chodźił ná známię á ná podźiw Egiptowi y Etyopczykom.

4. Ták zápędźi Krol Assyryiski więźnie Egiptskie y Etyopczyki poimáne ták młode iáko y stáre/ nagie y bose z odkrytemi zádnicami ku háńbie Egiptskiey.

5. Y[E] przelękną się á wstydáć się będą zá Etyopczyki ná ktore się oglądáli/ y zá Egiptcyány ktorymi się chlubili.

6. Y rzecze dnia onego ná tey wyspie mieszkáiący/ Oto iákaż to iest nádźieiá nászá kędychmy się o wspomożenie v-

A Ten był iednym hetmánem z woyská Sennácherybowego.

B Asdod iest miásto Filistyńskie.

C Tenci był Sennácheryb według wykładow Żydowskich.

D Vkázuie iáko ná on czás chodźił w żáłobie litując vtrapienia ludu swoiego.

E To iest/ Żydowie ktorzy w nich ufáli.

żenie vćiekáli áby nas obroniono od krolá Assyryiskiego: Aiákoż my vydźiemy?

KApit. 21.

1. Zborzenie Bábilonu opowiedźiáne iest przez Proroká. 10. Opowieda śie że nic nie náucza z domysłu swego. 11. Prorok Prorokuie przećiw Dumie y Arábiiey.

1. BRzemie[A] Morzá spustoszálego/ Jákonie pogodá od Południá pochodźi ktora gwałtownie przychádza od pustynie z ziemie strászliwey.

A To iest/ Bábilonu.

2. Ták srogie widzenie iest mi oznaymione[B] Zdraycá przećiwko zdraycy/ á borzący przećiw borzącemu: Rusz śie Elám y dobyway Medski/ vczynie koniec wszytkiemu wzdychániu dla niego.

B To iesth/ Persowie co będą borzyć przećiw Bábilończykom ktorzy pierwey borzyli.

3. [C]Dla tego biodrá moie pełne są boleśći á vćiski ogárnęły mię iáko boleśći rodzącey/ zedrgnąłem śię słysząc/ á lękłem śię widząc.

C Tu mowi Prorok w osobie káżdego Bábilończyká/ oznáymuiąc iáko wy ná nie vćisk przydź miał.

4. Wzruszone iest serce me/ á zdiął mię strách/ á noc wdźięczna obroćiłá mi śię w zátrwożenie.

5. Gdy przykryią stoł/ á straż ná wieży będźie/ gdy będą ieść á pić/ záwołáią/ Wstáwayćie Kśiążętá/ bierzćie tarcz.

6. Abowiem thák Pan mi powiedźiał/ Jdź á postaw strożá/ á niech powieda co vyzry.

7. Y widźiał woz ná ktorym dwá rycerze śiedźieli/ y woz co w nim szli osłowie/ á woz w ktorym byli wielbłądowie/ y pilnie śię im przypátrował.

8. Y záwołał/ O no[D] lew ná *strażnicy moy Pánie iestem thu vstáwicznie we dnie/ á ná straży moiey stoię cáłą noc.

D Ten Lew znáczy Dáryuszá ktory do był Bábilonu.
* Abák.2.v.1.

9. Oto iedźie woz ná kthorym dwá rycerze śiedzą/ á opowiedźiał rzekąc/ †Vpádło/ vpádło Bábilon/ á wszytki obrázy Bogow iego pokruszone są ná ziemię.

† Jerem.51.v.8. Obiáw.14.v.8.

10. [E]O młoćbo moiá/ o zboże boyská moiego/ opowiedźiałem wam com słyszał od Páná zásthępow Bogá Jzráelskiego.

E Thák názywa Bábilon/ á toż tey przyczyny że ie Pan iáko żyto pomłoćić miał.

11. Brzemię[F] Dumy/ Oto do mnie woła od Seir/ Hey strożu co śię stáło w nocy? Ehey strożu co śię stáło wnocy?

F Dumá iest miásto Jzmáelitow.

12. Odpowie stroż/[G] Nádchodźi dźień á potym noc/ ieśliż śie pytaćie pytayćież/ Jdźćież precz[H] á wroććie śie.

G Dawá znáć o ich trapieniu kthore długo trwáć miáło przez ine dni y nocy.
H Abyśćie śię v drugi raz pytáli. Jáko by rzekł/ Nic śię więcey nie dowiećie iedno tho com pirwey powiedźiał.

13. Brzemię Arábiiey/ Będźiećie[I] nocowáć wleśie Arábiiey o[K] przychodniowie do Dedánim.

I W tych słowiech oznáymuie iáki ná nie strách przyydź miał/ że śię po leśiech kryć mieli.
K W Żydowskiem stoi/ o śćieżki Dedánim/ á tu rozumie że Arábczycy do Dedánim vćiekáć mieli.

14. Wy obywátelowie źiemie Temá zábieżćie prágnącym niosąc wodę/ zaydźićie z chlebem swem vćiekáiącym.

15. Abowiem vćiekáią przed mieczem/ przed dobytym mieczem/ przed wyćiągnionym łukiem/ przed ćiężką porazką.

16. Bo ták rzekł Pan do mnie/ Po tákim roku iáko iest rok naiemniczy/ wszytká chwała[L] Kedár vstánie.

L Kedár iest źiemicá w Arábiey/ ktora ták zwano od imienia syna Jzmáelowego.

17. A ostátki pocztu mocnych strzelcow synow Kedár będą vmnieyszone/ Abowiem Pan Bog Jzráelski tomowił.

KApitu. 22.

1. Prorok opowiedźiawszy sąd Boży wielu narodom/ opowieda vpadek Jerozolimski. 4. Z płáczem nárzeka ná vćiski iego. 8. Gáni mieszczány Jerozolimskie iż nádźieię swą w rátunku ludzkim pokłádáli. 12. Karze ie iż wzgárdźili Proroki kthorzy ie wzywáli ku pokućie. 15. Obráca powieść swą do Sobny á opowieda vpadek iego. 20. Opowieda iż Eliákim miał otrzymáć mieysce iego. 21. Przykład dobrego á wiernego przełożonego y służebniká w osobie Eliákimowey.

1. BRzemie doliny[A] Widzenia/ Cożći teraz iżeś wszytká wsthapiłá ná[B] dáchy.

A To iest Jeruzálem.
B Mowi ku Jeruzálem/ ktore w tákon y strách przydź miało/ że mieszczánie vćiekáli ná dáchy.

2. Ty ktora iesteś pełna wrzásku/ ludne miasto y wesołe/ zábići thwoi nie są[C] pobići mieczem/ áni pomárli náwalce.

C Oznáymuie iż nie przez miecz ále głodem mieli być wymorzeni.

3. Wszytki twoie Kśiążętá z vćiekáli społem przed strzelcy/ á powiązáno wszytki społu ktorzy są nalezieni w tobie/ y ty co dáleko vćiekli.

4. Dla tegom rzekł/ Odstępćie odemnie/ bo będę gorzko płakał/ nie zádayćie sobie pracey ćieszyć mię dla zburzenia corki ludu moiego.

5. Abowiem iest dźień zátrwożenia porazki y zámieszánia od Páná Bogá zastępow w Dolinie widzenia ku

podkopániu murow/y ku wołániu [D] Do Gory.

6. [E] A Elám wziął sáháydák/y rycer ſtwo ná woziech ieſt/ á Kir okázał ſie z tárczámi.

7. Doliny twoie oſobliwe będą ná pełnione wozow/ á iezdni záſząń/ cnia ſie v brany.

8. Záſłoná też Judy odkrytá będźie/ á dniá onego oglądáią zbroie * [F] do/ mu leśnego.

9. Oglądaliśćie rozwálenia domu Dawidowego bárzo wielkie/y zebrá liśćie wody z ſtáwu dolnego.

10. Y zliczyliśćie domy Jeruzálem/ á zrozwálaliśćie domy ſwoie ná oprá wę murow.

11. Vczyniliśćie przekop miedzy dwie má mury dla wod ſtáwu ſtárego/ á nie oglądaćie ſie ná tego co to ſprá/ wił/y nie baczyćie kto tho od daw/ nego czáſu zakładał.

12. A Pan Bog zaſtępow czáſu one go záwoła wąsku pláczu y nárze/ kániu/ y ku roztárgániu włoſow/ á ku obleczeniu woru.

13. [G] A oto rádość y weſele/ zábiiá/ nie wołow/ y zárzezowánie ſkopow á iedząc mięſo y piiąc wino/ mowić/ będźiećie/ Jedzmy/ piymy/ bo iutro pomrzemy.

14. To oznaymiono ieſt w vſzoch Pá ná zaſtępow/ á záprawdę thá złość odpuſzczoná wam nie będźie áż zem rzećie/ mowi Pan Bog zaſtępow.

15. Ták mowi Pan Bog zaſtępow/ Jdź á wnidź do onego podſkárbie/ go Sobny/ ktory ieſt przełożonym w domu/ y mow do niego.

16. Co thu máſz zá práwo/ y co thu máſz zá przyiacioły/ iżeś thu ſobie wykował grob/ iáko on ktory ſobie ná wyſokiem mieyſcu wyćioſał grob á wydrożył ſobie mieſzkánie ná opo ce?

17. Oto ćię wyrzući Pan oſobliwym wyrzuceniem/ á pewnie ćię zátłoczy.

18. Y będźie tobą obracał iáko kulą/ á zárzući ćię do źiemie ſzerokiey/ á tám zemrzeſz y tám zoſtánie wóz chwa ły twoiey/ O ſromotho domu Pá/ ná twoiego.

19. Y zrzucę ćię z ſtanu twoiego/ á o/ deymę od ćiebie vrząd twoy.

20. Dniá onego przyzowę Eliáki/ má ſługi moiego/ ſyná Helcyáſzo/ wego.

21. Y vbiorę go w twoie ſzáty/ á prze páſzę go páſem twym/ y dam w rę/ ce iego zwierzchność twoię/ á bę/ dźie miáſto oycá mieſzczánom Jero zolimſkim y domowi Judſkiemu.

22. Y położę klucz domu Dawidowe go ná rámionách iego/ † otworzy á żaden nie záwrze/ zámknie á nikth nic otworzy.

23. Y wbiię go iáko gwoźdź ná miey/ ſce pewne/ á będźie ſtholicą chwa/ ły domu oycá ſwoiego.

24. A ná nim záwiſnie wſzytká chwa łá domu oycá iego/ ſynow y wnu/ kow iego/ á wſzytek ſprzęt námniey ſzy iego od naczynia ſtholowego áż do inſtrumentow muzyki.

25. Dniá onego/ mowi Pan zaſthe/ pow/ będźie wyięt gwoźdź kthory był wbit iáko ná mieyſcu pewnem/ á będźie złamany y vpádnie/ á zginie to co ná nim wiſiało/ ábowiem tho mowił Pan.

KApit. 23.

1. Proroctwo przećiwko Tyrowi. 7. Ná/ śmiewa ſie z iego chluby/ że ſie ſwą dawno śćią chwali. 9. Przyczyny vpadku iego dla ktorych miał być zburzony. 17. Nápráwá iego po ſiedmidźieſiąt lat.

1. BRzemię Thyru Rozkwilćie ſie wy o/ kręty Tarſys/ ábowiem zburzone ieſt/ thák iż tám żadnego domu nie máſz/ y żaden tám iuſz dáley nie przyi dźie do niego z źiemie Cetym/ Toć ieſt im oznaymiono.

2. Wy ktorzy ná wyſpie mieſzkaćie vmilknićie/ y kupcy Sydońſcy kto/ rzy przeieżdżáiąc przez morze ćiebie nápełniáli.

3. Zboże Nilem idące w obfithośći wody[A]/ żni vo rzek był dochodi iego/ á w nim był ſkład narodom.

4. Záwſtydáy ſie Sydon[B] ábowiem rzekłá/ morze/ owſzem moc morzá rzekłá/ [C] Nie poczęłam ánim porodźiłá/ á nie odchowáłam młodźieńcow/ á/ nim żadnych dźieweczek wychowy/ wáłá.

5. To gdy będźie ſłyſzano w Egip/ cie/ záfraſuią ſie nad ſławą Tyru.

6. Przeyedźićie do Tarſys/ rozkwil/ ćie ſie wy ktorzy mieſzkaćie ná wyſ/ pách.

7. Yzali nie to ieſt miáſto wáſze we ſelące ſie/ ktore ſie chlubi dawnośćią?

[D] Przez gore rozu/ mieć mamy miáſto Jeruzálem/ ktore oblegſzy nieprzyiá/ ćiele mieli ieden drugie wołániem vpominác ſpieſz/ my ſie do gory.

[E] Tho ieſt/ Perſo/ wie przyćiągną ku Jeruzálem/ ktorzy zá pieniądze ſłużyć będą Nábuchodono/ zorowi/ tákże y Cyreneyczycy/ kto rzy zowie tym prze/ zwiſkiem Kir.

* Niżey. 56. v. 12. Mądr. 2. v. 6. 1. Kor. 15. v. 32.

[F] Ten dom zbudo/ wał Sálomon ke/ dy zbroię chowano.

[G] Oznáymuie thu iáko ſie oni náśmie wáli z pogrożek pro rockich/ á gdy mie li być pobudzáni ku żáłośći/ tedy mo wili słowá ty kto/ re przypomina pro rok/ Jedzmy piy/ my/ bo nas ſtráſzą prorocy náſzy iż iu/ tro pomrzeć má/ my.

† Job. 12. v. 14. Zjáwie. 3. v. 7.

A Dawa znáć o bo gáctwách wielkich ktore Nilem przy chodźiły z Egiptu do Tyru.

B Pod imieniem morzá rozumie miáſto Tyr dla zacnośći iego.

C To ieſt/ nie máſz we mnie mieſzkáń iákoby nikth we mnie iáko żywo nie poſtał.

Nogi

Nogi iego záprowádzą ie dáleko w cudzą kraine.

8\. Ktoż tho postánowił przećiwko Tyrowi koronowánemu/ kthorego kupcy Kśiążęthy byli/ á sprawce ich známienitemi ná ziemi?

9\. Pan zastępow postánowił to ku podwroceniu chwały káżdego pysznego/ á ku postromoceniu wszytkich zacnych w ziemi.

10 Przeydźi z ziemie twey iáko rzeká do corki Társys gdyż niemasz mocy

11\. Wyćiągnął rękę swoię nád [D] morzem á zátrwożył krolestwá/ Pan roskazał przećiwko tym [E] kupcom áby byli rozproszeni mocarze ich.

12\. Y rzekł/ Ty [F] pánno corko Sydońska/ gdyżeś zgwałconá iuż się dáley nie rozweselisz/ wstań á przeydźi do Cetym/ lecż tám iesżcże odpoczynku mieć niebędźiesz.

13\. Oto w źiemi Káldeyczykow nigdy ten lud nie bywał/ [G] Assyriánie ią osádźili ludźmi po pusżcżach się tułáiącymi/ wystáwili básżty/ á pobudowáli pałace/ [H] á oni ie z źiemią zrownáli.

14 Roskwilćież się okręthy Társys/ ábowiem moc wászá zburzoná iest.

15\. Dniá onego Tyr [I] przez siedmdźieśiąt lat w zápamiętániu będźie/ iáko wiek Krolá iednego/ ále po siedmidźieśiąt lat záśpiewáią piosnkę o Tyrze iáko [K] pieśń o nierządnicy.

16\. Weźmi Arfę chodź około miástá o zgárdzona wszetecżnico/ śpiewayże cżyśćie/ á gray cżęsto żeby byłá pámiątká twoiá.

17\. A po siedmidźieśiąt lat náwiedźi Pan Tyr/ á przywroći go ku pierwszemu kupiecthwu iego/ y będźie hándlował ze wszytkimi krolestwy źiemie ktore iedno są ná świećie.

18\. A kupiectwo y zysk iego będźie [L] poświęcony Pánu/ nie będźie nigdy do skárbu chowan áni skryt/ ábowiem będźie tych co mieszkáią przed oblicżnośćią Páńską/ áby iedli y byli násyceni/ á iżby się odźiewáli przystoynem odźieniem.

D To iest/ nád miástem Tyrem.
E Drudzy cżytáią/ Kánáneycżykom.
F Názywa ią pánną/ bo iesżcże od żadnego nieprzyiaćiela nie byłá nárusżoná.
G Káldeycżycy tułáli się przed thym po pusżcży/ mieszkáiąc w budkách po leśiech iáko dźicy meżowie/ áż ie potym Assyryánie w práwili w porządek iż w mieśćiech mieszkáli/ á wzmogli się mocnie.
H To iest/ Káldeycżycy poburzyli to co Assyryánie zbudowáli.
I Vpádek y spustoszenie miástá tego opowiedá przez siedmdźieśiąt lat/ ktory iest wiek zwiecży.
K Rozumie o kupiectwie/ kthore zrownawa z pieśnią nierządnice/ dla złego vżywánia y fałszu ktore się cżęsto w kupiectwie okázuie.
L To się śćiąga ná Páńskie miłosierdźie kthore okazał nád Tyrem/ gdy to miásto przyięto Ewánielią.

Kapit. 24.

1\. Prorok powtarza pierwsze Proroctwá/ á przećiwo rożnym narodom krotko ie odpráwuiąc. 2. Vkázuie że nie porządek w mieśćie iest znák rozgniewánia Bożego. 5. Wyráża przycżyny przeklectwá Bożego przećiwko ludźiom. 13. Opowiedá napiáwe kośćiołá. 15. Pobudza wierne ku chwaleniu Páná. 17. Obráca się záśię do niewiernych á oznáymuie im ćiężki sąd Boży. 22. Ciesży wierne opowiedáiąc im krolestwo Krystusowe.

1\. OTo Pan obnáży źiemię/ á spusthoszy ią y zepsuie oblicżność iey/ á rosproszy mieszkáiące ná niey.

2\. * A będźie kápłan iáko człowiek pospolity/ á pan iáko sługá/ páni iáko służebnicá/ kupuiący iáko przedáiący/ ten co komu pożycża iáko y ten co v kogo pożycża/ á then co ná lichwę dáie iáko ten co bierze.

* Oze.4.v.9.

3\. Ziemiá obnáżoná y zborzoná będźie/ ábowiem Pan opowiedźiał to słowo.

4\. Ziemiá skáźiłá się y vpada/ świát spustoszon iest y vpada/ wysocy narodowie źiemscy nisżcżeią.

5\. A źiemiá przeniewierzyłá się mieszkáiącym ná niey/ ábowiem przestąpili práwá/ odmienili vstáwy/ á złamáli przymierze wiecżne.

6\. Y dla tegoż srogie przeklecthwo spustoszy źiemię/ bo mieszkáiący ná niey zgrzeszyli/ przetoż oni wywiedźioná á mało ich zostánie.

7\. Zbieránie winá vstáło y máćicá zeschłá/ wszyscy sercá wesołego wzdycháli.

8\. Wszytko wesele bębnow koniec wźięło/ wykrzykánie weselących się vstáło/ y wdźięcżny głos arfy milcży.

9\. Nie będą iuż wiecey śpiewáć ná winie/ bo pićie gorzkie będźie piiącym ie.

10 Miásto prożnośći zburzone iest/ káżdy dom záwárty/ á żaden thám nie wnidźie.

11\. Nárzekáć będą po vlicách ná nie dostátki winá/ káżde wesele odięte będźie/ á rádość źiemie będźie przenieśioná.

12\. Spustoszenie stáło się w mieśćie/ á braná będźie sthłucżoná zburzeniem.

13\. Abowiem będźie w pośrzod źiemie y w pośrzod ludźi iáko otrzęśienie oliwy/ á iáko zbieránie iágod po zostáłych.

14 Ony podniosą głos swoy/ y wykrzykáć będą/ á rozráduią się z [A] Morzá dla wielmożnośći Páńskiey.

A Przez morze dawa znáć kráiny zamorskie y dálekie/ ktore przyięły słowo Páńskie.

15. A przethoż wysławiaycie Paná ná dolinách/imie Páná Bogá Izráelskiego ná wyspách Morskich.

16. Słyszelismy od końcá ziemie chwałe sprawiedliwego/ y rzekłem ia/ [B] Wnetrznosci moie wnetrznosci moie/biádá mnie/ zdrádliwi zdrádliwie czynili/ zdrádliwi zdrádliwie czynili w zdrádzie.

[B] Dawa znáć iż kosciol Boży miał być srogim wewnetrznym trapieniem vćiśniony/ á tho przez domowe nieprzyiaćioly ktore tu názywa wnetrznosciámi.

17. Strách/dol/ y śidło nád thobą iest ktory mieszkasz ná ziemi.

18. † Y stánie sie iż ktory bedzie chćiał vydz przed sthráchem wpádnie w dol/á ktory wynidźie z dolu vmota sie w śidło/ iż [C] okna niebieskie są otworzone/ á grunty ziemie drżą.

† Jere.48.v.44.

[C] Známionuie pomste Páńską kthora ták przydź miáłá y z niebá y z ziemie.

19. Ziemiá sie rostąpi / ziemiá sie porysuie/y poruszoná bedzie.

20. [D] Ziemiá iáko piiány ták sie chwiać bedzie / y bedzie rozwleczoná iáko budká/á grzech iey oćiąży ią/vpádnie á iuż wiecey nie powstánie.

[D] Tho iest/ludźie mieszkáiący ná ziemi.

21. Tedy Pan dniá onego náwiedźi [E] woysko wyniosłe ktore iest ná wysokośći/y nád Krole ktorzy mieszkáią ná ziemi.

[E] Opowieda iż nie miáłá być żadna tákowa moc ná świećie dostáteczna ktoreyby Pan rozgą swoią pokáráć nie miał.

22. Y będą zgromádzeni w kupe iáko wiezniowie do ćiemnice / á będą zámknieni iáko do tárásu / á po niemáłym czáśie záśie [F] náwiedzeni będą.

[F] To iest będą poćieszeni.

23. Záśroma sie [G] Miesiąc/á záwstydá sie Słońce/kiedy Pan zastepow bedzie Krolował ná gorze Syon y w Jeruzálem / y kiedy bedzie chwalon przed stárszymi swoiemi.

[G] Okázuie iż thák Pan ostawi krolestwo swe zacnie/ iż sie thez rozjaśni wiecey niż słońce ábo miesiąc.

Kapit. 25.

1. Prorok czyni dźieki Pánu iż sie okazał sędźią świátá karząc złośći á broniąc swoich. 6. Okázuie dobrodzieystwá kthore Żydom y pogánom Krystus przynieść raczył. 9. Opowieda o krolestwie Krystusowym y o pożytku przychodzącym z niego. 10. Cieszy wierne obiecuiąc vpadek nieprzyiaćiołom ich.

1. Pánie thyś iest Bog moy/ wywyższáć ćie bede á wyznam imie twoie/ ábowiemeś dźiwne rzeczy vczynił/á ráde zdawná postánowioną/ vczyniłeś pewną.

2. Vczyniłeś [A] z miásthá kupe kámienia/á z miástá mocnego rozwálenie/á mieszkánie cudzoziemcow áby iuż dáley [B] miástem nie było/á ná wieki nie było zbudowáne.

[A] Nie thylko tu o iednym mieśćie dawa znáć/ ale o wszytkich ktore Pan vmyślił pokáráć.

[B] To iest/miástem ktorym ćie chwalono/ niech iuż dáley miástem nie bedźie/ále niechay cudzoziemcom podane bedźie.

3. Dla tego lud możny ćiebie wielbić bedźie/ miásto narodow srogich ćiebie sie bać bedźie.

4. Abowiemeś ty iest moc nedzniká/ á podporá vbogiego w vtrapieniu iego/ vćieczká przed wichrem/zasłoná od vpalenia/ gdyż popędliwość okrutnikow iest iáko niepogodá biiąca w śćiáne.

5. Vśmierzysz niesnaski niepobożnych iáko gorącość ná mieyscu suchem/ á poniżysz potomstwo okrutnikow iáko vpalenie ćieniem obłokowem.

6. A Pan zastepow vczyni ná wszytki narody vcztę z rzeczy tłustych ná tey [C] gorze/ y bedźie ie częstował wystałem winem y szpikiem z kośći/ á wybornym pićiem.

[C] To iest/ná Syonie/ przez ktorą rozumie kośćioł Boży/ ábowiem them gotuie gody wielkie/ ná ktore wszytká narodow wszytkich/ ták iáko też sam Krystus potwierdźił onym podobieństwem o Krolu/ ktory sprawił gody synowi swemu/ przyrownywáiąc do niego krolestwo swoie.

7. Ná gorze they odeymie [D] zasłone ktora zákryte są twarzy wszech narodow/ y przykryćie ktorem są przykryći wszyscy pogáni.

[D] Przez zasłonę rozumieć mamy nierozumieiętność y záslepienie.

8. *Zepsuie śmierć ná wieki/ á otrze Pan Bog łzę ze wszelákiey twarzy/ y zdeymie pohańbienie ludu swego ze wszytkiey źiemie/ ábowiem to powiedźiał Pan.

* Zia.7.v.17.y.21.v.4.

9. Dniá onego powiedzą/Oto Bog nász / oczekawálichmy go/ y zbawi nas: Tenći iest Pan w ktorymechmy dufáli/ á bedźiemy sie weselić y rozráduiemy sie w zbáwieniu iego.

10. Abowiem reká Páńska odpoczynie ná they gorze/ á [E] Moab bedźie stárt pod nią iáko zgoniny podeptáne w gnoiu.

[E] W przypominániu Moabitow rozumie wszytki nieprzyiaćioły kośćiołá Bożego.

11. Y wyćiągnie rece swoie w pośrod iego / iáko ten kthory ie pływáiąc wyćiąga/ á złoży pyche iego mocą rąk swoich.

12. Obrone też wysoką murow twych rozrzući/ á położy ią rowno z ziemią ták iż sie w proch obroći.

Kapitu. 26

1. Ezáiasz okázuie w czym należy zbáwienie kośćiołá. 2. Oznaymuie ná kogo obietnice w kośćiele należą. 4. Napomina wierne áby vfáli w Pánu/á przydawa przyczyne przecz tho czynić máią. 7. Okázuie iáka prácą ma Pan o sprawiedliwych/ á iáki iest koniec sądow Bożych. 10. Niepobożni niepoznawáią sądow Bożych. 13. Wierni vtrapieni od niewiernych okrućieństhwa

vskarżáią

vskarżáią się przed Pánem. 19. Prorok ćieszy wierne nápominaiąc ie ku ćirpliwości.

1. Dniá onego pieśń tá będźie śpiewaná w ziemi Judskiey Miásto násze obronne iest / Tám zbáwienie miásto muru y miásto básztу postáwione będźie.

2. Otworzćie bramy/áby narod spráwiedliwy wszedł thám/ktory dźierży wiárę.

3. A toć iest rzecz pewna iż tám postánowisz pokoy / pokoy pewny gdyż w tobie vfáią.

4. Vfáyćie Pánu áż ná wieki/ábowiem Pan Bog mocny iest wiecznie.

5. Bo zrzući mieszkáiące ná wysokości/miásto wysokie poniży/á poniży ie/áż ná ziemię/y zćiągnie ie áż w proch.

6. Będźie podeptáne nogámi/nogámi nędznikow á stopámi vbogich.

7. Śćieszká spráwiedliwego prosta iest/á ty wyrownasz prostą drogę spráwiedliwego.

8. Pánie czekálichmy ćię ná śćieszce sądow twoich/á żądość duszę nászey iest w imieniu twoim y w pámiątce twoiey.

9. Duszá moiá pożądá ćię w nocy/ będę czuł ku tobie ráno w duchu moim kthory we mnie iest/ Abowiem gdyż twoie sądy są ná ziemi/mieszkáiący ná świećie náucżą się spráwiedliwośći.

10 Ale choćiaż łáská niepobożnemu vczyniona będźie/iednák się nie vczy spráwiedliwośći/y owszem w ziemi prostey złośćiwie się spráwuie/á nic nie dba ná máiestat Páński.

11. Pánie nic ći oni nie bacżą ná wysoką rękę twą/áleć ią oglądáią y będą pohánbieni nienawiśćią ludzką/á będą wytráceni ogniem nieprzyiaćioł twoich.

12. Pánie ty nam vtwierdźisz pokoy/ gdyż też ty sam spráwuiesz wszythki spráwy násze.

13. O Pánie Boże nász/ ini pánowie niż ty nam rostkázowáli/ále my iedno ná ćię sámego pámiętáć będźiemy á ná imię twoie.

14 [A]Vmárli nie będą dáley żyć/á pogrzebieni nie powstáną/ábowiemeś ie náwiedźił y zborzył/á wygłádźiłeś pámiątkę ich.

15. Pánie rozmnożyłeś lud/á rozmnożyłeś gi bárzo/iesteś vwielbion gdyżeś rozszerzył wszythki gránice ziemie.

16. Pánie wspomnieli ná ćię w vćisku/ karánie twoie przynućiło ie ku táiemney modlitwie.

17. Jáko brzemienna przybliżáiąc się ku rodzeniu/trapi się y woła w bolesći/tákćiechmy są y my przed thobą Pánie.

18. [B]Poczęlismy/á męczylismy się iáko bychmy wiátr porodźić mieli/ábowiem zbáwienie nie było ná ziemi/á mieszkáiący ná świećie nie vpádli.

19. Ale vmárli twoi będą żyć y powstáną z ćiáłem moim/ocuććie się á weselćie się wy mieszkáiący w prochu/ábowiem [C]rosá twoiá iest iáko rosá ná łące/á ziemiá wyrzući vmárłe.

20 Jdź ludu moy/á wnidź do [D]komor twoich/y zámkni drzwi o sobie/ skriy się máluczko áż ominie rozgniewánie.

21. * Abowiem oto Pan wynidźie z mieysca swego/áby náwiedźił nieprawośći mieszkáiących na ziemi/ thedy ziemiá obiáwi krew swoię/á nie zákryie dáley zábitych swoich.

[A] Okázuie iż ludźie niepobożni iuż wiecey nie powstáną/áby ná ziemi pánowáć mieli y trapić lud Boży.

[B] Dawa znáć o vstáwicznym vtrapieniu/A rodzenie wiátru nic inego nie znáczy/iedno nie mieć żadnego w nieszczęśćiu wybáwienia.

[C] Jesliż ziemiá rosą pokropiona czyni tho iż się trawy źielenieią/tedy dáleko wiecey ziemiá czuiąc moc Bożą ożywi vmárłe swe.

[D] Nápominá wierne áby byli cierpliwemi czásu vtrapienia.

* Miche. 1. v. 3.

Kapit. 27.

1. Proroctwo przećiw krolestwu szátáńskiemu. 2. Pan się oznáymuie być obrońcą kośćiołá swego ktory się rozmnoży po wszytkim świećie. 9. Nieprawość iego iemu odpuszczoná będźie. 10. Vkázuie iż iest potrzebá áby Jeruzálem vpádło. 12. Opowiedá náwrocenie Zydow á nápráwę kośćiołá.

1. Dniá onego náwiedźi Pan srogim wielkim á mocnym mieczem swoim [A]Lewiáthána wężá wielkiego/á Lewiátána wężá pokrzywionego/á zábiie wielorybá Morskiego.

2. Dniá onego záśpiewayćie o niey/ O [B]winnico wyborna.

3. Ja iestem Pan ktory ią záchowywám/ktory ią vstáwicznie pokrapiam ták iżby się ná nię żaden nie oborzył/gdyż iey strzedz będę we dnie y w nocy.

[A] Pod thym imieniem rozumie czártá zdrádę y moc iego/á toż się tei rozumie y o wielorybie.

[B] Przez winnicę rozumie Kośćioł.

4. [C]Ominął mie gniew/ktoż mie zwádźi ábym záczął burde [D] z ćierniem y z ostem? wyrwe sie/á popale ie społu.

5. [E]Izali záchwyći moc moie żeby sie ziednał á miał pokoy ze mną?

6. Dni przyida iż Jakob roſkorzeni sie/á Izráel zákwitnie / y rozrośćie sie/ y [H] nápełnia świát owocem.

7. Izali go vderzył iáko on ktory bi/ ie? ázaż go zábił iáko morderz.

8. [G]Będzieſz ia ſadźił pod miárą/ á przedſie będzie rosłá gdy oſtrym wiátrem od Wſchodu powienieſz.

9. Tym obyczáiem nieprawość Jákobowá odpuſzczoná będźie/á wſzyſtek owoc będzie zgłádzenie grzechu iego/ [H] gdy ſkłádźie wſzytki kámienie olthárzá iáko kámienie w proch pokruſzone/ á gáie y obrázy nie będą nápráwione.

10 Abowiem miáſto obronne ſpuſtoſzeie/ á piękne mieſzkánia opuſzczone y odbieżáne będą iáko puſtynie/ tám ćielec páść ſie y leżeć będźie/á pogryźie rożczki iego.

11. [I] Poſchnawſzy gáłązki obłamią ſie/ á [K] niewiáſty przyſzedſzy popalą ie/ abowiem lud ten niema zrozumienia/ á dla tego ten co gi ſprawił nie zmiłuie ſie nád nim/á ſtworzyćiel iego nie okaże łáſki nád nim.

12. Czáſu thego wytrzęſie Pan ſwe od rzeki Eufráthes áż do rzeki Egiptſkiey/ á wy ſynowie Izráelſcy zbierzećie ſie po iednemu.

13. Dniá onego zátrąbią w trąbę wielką/á ći co byli poginęli w źiemi Aſſyriyſkiey [L] zbieżą ſie/ y ktorzy byli zápędzeni do źiemie Egiptſkiey bedą chwalić Páná ná gorze świethey Jerozolimſkiey.

C Pán ſie nie może gniewáć ná winnice ſwą áby ią wythráćić miał prze ſwą dobroć y miłość przećiw wiernym.

D Przez ćiernie y oſet rozumie ludźi niepobożne.

E To ieſt nie będźie mię mogł gwałtem przywieść ku temu.

F Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kośćiołá choćiaż w vtrapieniu będźie.

G Opowiedá to rozumieiąc o Aſyryánoch/ktorzy od wſchodu słońcá mieli do źiemie Zydowſkiey przyidź/ A przez słowo Sądu rozumie karánie.

H To ieſt gdy opuſzczą ſwe bałwochwálſtwo.

I Drudzy czytáią/ gdy doydźie żniwo połamie ſie zboże/ dáwáiąc znáć iż Pan odeymie wſzytki ich ktorych oni mniemáli iáko by iuż miáły być w ręku ich.

K Okázuie iż do tákiey ſpráwy niepotrzebá było możnego nieprzyiáćielá/ y dla tegoż tu niewiáſtá názywa lekkie nieprzyiáćioły.

L Tho ieſt/ zá czáſow Cyruſowych zgromádzeni będą/ o czym patrz v Ezdraſzá.1.

❖ ❖ ❖

Kápitu. 28.

❖ ❖ ❖

1. Proroctwo przećiwko pyſze/opilſtwu/y obżárſtwu Izráelitow. 5. Pan ieſt chwałą Judſką. 7. Kroleſtwo Judá náſláduie w opilſtwie y w obżárſtwie kroleſtwá Izráelſkiego. 9. Pan vkázuie iáką prozną prácą ma náwrácáiąc lud ſwoy. 13. Karánie tych ktorzy wzgárdzáią náukę zbáwienną. 14. Przećiwko tym co ſobie lekce wążą ſądy Boże. 23. Prorok pod przykłádem tych co źiemie orzą/ vkázuie że tákież Pan wſzytki rzeczy wedle czáſu y wedle mieyscá ſpráwuie.

1. Biádá koronie pychy piiánych z Efráimá/ ábowiem kwiát zacnośći ich zwiędnie/ ktory ieſt ná [A] wierzchu doliny obfitey oćiążonych winem.

2. Oto Pan ma iednego możnego y mocnego iáko náwáłność grádu/ á iáko wicher wywrácáiący/á iáko byſtrość wod gwałtowney powodźi podrywáiącey wſzytko ná źiemi.

3. Koroná pychy piiánych z Efráimá nogámi podeptána będźie.

4. A kwiát weſelá y wielmożnośći iey vwiędnie/kthory ieſt ná wierzchu doliny obfitey iáko owoc doſtáły/kthory gdy napierwey ktho obaczy iáko ſkoro w ręce vłapi pożrze gi.

5. Dniá onego Pan zaſthępow będźie koroną chwały/ y koroną wielmożnośći [B] oſtátkowi ludu ſwoiego.

6. Y duchem ſądu ſiedzącego ná ſtolicy/á mocą tym ktorzy odeprą walkę od bramy.

7. Ale też y oni pobłądźili od winá/á zbłądźili dla opilſtwá/ták kápłan iáko y prorok zbłądzili w piiáńſtwie/á potoneli w winie/ zabłądzili w opilſtwie/omylili ſie w proroctwie/ potkneli ſie w ſądźie.

8. Abowiem wſzythki ſtoły ich nápełnione ſą blwocinámi y plugáſtwem ták áż [C] mieyscá nie ſtáwa.

9. Kogoż vczyć ma vmiejętnośći? á komuż da zrozumienie tego co vſłyſzy? tym ktorzy ſą pozoſtháwieni od mleká á odięći od pierśi.

10 [D] Gdyż im potrzebá roſkazánia ná roſkazánie/roſkazánia ná roſkazánie/porządku ná porządek/porządku ná porządek/Tu máluczko á tám máluczko.

11. * Abowiem [E] wárgámi bełkotliwemi á iezykiem obcem z ludem tym vmáwiáć ſie będzie.

12. Do ktorego rzecze/Otho [F] odpoczynienie ieſth/ daycie odpoczynek zprácowánemu/á toć ieſt odpoczynienie/ ále oni ſłucháć niechćieli.

13. A ták ſłowa Páńſkie v nich będą/ Roſkazánie ná roſkazánie/ roſkazánie ná roſkazánie/ Porządek ná porządek/

A Okázuie iáko ludźie oni opili ſie w doſtátkoch ſwych/ y w bogáctwach dufániem.

B To ieſt/ pokoleniu Judſkiemu/ y połowicy pokolenia Beniáminowego.

C To ieſt/ nie mieſt nie coby nie było zepſowáne.

D Jákoby rzekł/ Ták ſą głupi y nie dowćipni że ie potrzebá iáko dźieći máluczku vczyć y wprawowáć ie w porządek.

* 1. Kor. 14. v. 21.

E Tho ieſt/ Prorokowy prawdźiwy ktory ie będźie vczył/ będźie dy ſie im będźie dał iákoby mowił do nich obcym y niezrozumiáłym bełkotliwym iezykiem mowić.

F Tho ieſt/ náuká ktorey ſie mieli trzymáć.

rzadek/porzadek ná porzadek/Thu málucżko thám málucżko/áby [I] ſzli á pádli ná wſpak/á byli ſtárci/ powikłáni/y pochwytani.

14 A dla thegoż ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/wy naśmiewcowie/ktorzy pánuiećie nád ludem tem ktory ieſt w Jeruzálem.

15. Abowiemeśćie wy mowili/[K] Weſzlichmy w przymierze z śmierćia/á z pieklem mamy porozumienie/ kiedy bicż gwałtowny przypádnie nie doydżie nas/[L] gdyż kłamſtwo położylichmy zá vćieczkę ſobie/á pod fałſzem tailichmy ſie.

16. [M] A dla tegoż mowi Pan/† Oto záłożę w [N] Syionie kámień mocny wegielnyá koſztownyzá gruntowny fundáment/ ten ktory vwierzy nie [O] pokwápi ſie.

17. [P] Záſádze ſad iáko poſznurowi/á ſpráwiedliwość prawie w miáre/ y potłucze [Q] grad nádzieie kłamſtwá/á wody taymiki zátopia.

18. A przymierze wáſze z śmierćia złamáne bedżie/y porozumienie wáſze z pieklem nie oſthoi ſie/ gdy bicż gwałtowny przypádnie/wy potłuczeni bedżiećie od niego.

19. A kiedy iedno kolwiek przychodżić bedżie/pochwyći was/gdyż ná káżdy dżień przypádáć bedżie thák ráno y wieczor/á tylkoż ſam przeſtrách przywiedżie was ku zrozumieniu tego cośćie ſłyſzeli.

20 Abowiem łoże bedżie ćiáſne iż ſie nie bedżie gdżie rozpoſthrzeć/á przyodżianie ták waſkie/iż ſie im trudno bedżie okryć.

21. Bo Pan powſtánie ták iáko ná gorze [R] Perazym/y rozgniewa ſie iáko ná dolinie [S] Gábaon áby wykonał ſpráwe ſwoie/ſpráwe nieſłycháną/á iżby dokończył ſpráwy ſwey ſpráwy nie zwykłey.

22 A ták teraz nie śmieyćież ſie/ by ſnadż zwiaſki wáſze nie były bárziey záciagnione/ bom ſłyſzał od Páná Bogá zaſthepow/zepſowánie doſtáteczne nád wſzytka ziemia.

23 Podáyćież tu vſzu ſwych á ſłuchayćie głoſu moiego/badżćie pilni á poſłuſzni mowie moiey.

24 Ten ktory [T] orze/zali cáły dżień orze? á przewráca y ſkrodli ziemie ſwa áby śiał?

25 Gdy ia vpráwi/izali ná niey nie śieie wyki y roztrząſa kminu? A záſz porzadkiem ſwem nie śieie pſzenice oſobno/ieczmienia wybornego oſobno á orkiſzu oſobno?

26 Tákći Pan Bog go náucżył y wyćwiczył/áby rozumniey ſie w thym ſpráwował.

27 Abowiem wyká nie bedżie grabiámi młocona/áni też po kminie koła wozowe tácżąc beda/ ále wykę wybiia laſka/á kmin kiiem.

28 Beda mleć ná chleb/ále ten co miele nie náwieki mleć bedżie/ y nie pokruſzy go kołem wozowem/áni [V] po trze zebámi ſwoimi.

29 Toć wyſzło od Páná Bogá záſtepow/ábowiem ieſt dżiwny w rádżie ſwey/á wielmożny w ſpráwie ſwey.

Marginal notes:

[I] Dawa znáć/ iż gdy ſie oni kocháli w głupſtwie á nie dáli ſie vczyć/tedy vpádna y zgina.

[K] Mniemáliśćie abyśćie nie mieli pomrzeć/á iżby nie śćiześćie kthorym wam grożono ná was przyidż nie miáło.

[L] To mowi ſzydzac z nich/ná ich słowá ktore oni mowić mieli/ Jſzechmy nie prożno vfáli służac Bogom naſzym.

[M] Obráca ſwoie rzecż do wiernych/ ktorzy wzgárdzáią náśmiewácże náuki prawdżiwey.

† Pſal.128.v.22. Mát.21.v.42. Már.12.v.10. Luk.20.v.17. Dżiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.6.

[N] To ieſt/ w Kośćiele/ktorego fundámenthem ieſth Kryſtus.

[O] Rzym.10.v.11.

[O] Tho ieſt/nie bedże ſzukał indżiey lekárſtwá.

[P] Okázuieſz ná ten czás ſad y ſpráwiedliwość panowáć bedżie.

[Q] Przez grad y wody rozumie karánie y trapienie kthore dopuśći/á przeztáiniki dawa znáć ich vfánie prożne ktorem ſie zá ſtáwowáli.

[R] Jeſt mieyſce kedy Filiſtyni byli porażeni.2.Sámu.5.v.20.y1.Kro.14.

[S] Jeſt mieyſce ono ná ktorym gdy Joſue walczył thedy Słońce nád ſwoy przyrodzony bieg zaſtánowiło ſie. Joſu.10.v.12.

[T] W tych słowiech okázuie/iż ták iáko oracż czáſu pewne go pilen robothy ſwey/ tákże y Pan czáſu náznáczonego przepuſzcza pomſty.

[V] Tho ieſt/nacżyniem zebiáſtym.

Kapit. 29.

1. Ezáiaſz prorokuie przećiw miáſtu Jeruzálem pod imieniem Arielá. 7. Vkázuie predki vpadek iego. 9. Srodze karze záſlepienie iego. 13. Sztrofuie obłudność iego. 15. Prorokuie przećiw wzgárdzáiacym náukę Páńſka. 18. Pan obiecuie być przy kośćiele ſwoim w vćiſkách iego. 20. Nieprzyiaćiele kośćiołá y ći co wzgárdzáia Bogá wykorzenieni beda. 22. Prorok opowiedá náprawę kośćiołá y ſzczeście iego.

1. Biádá tobie Aryiel/[A] Ariel miáſto mieſzkánia Dawidowego: Przydawayćież rok do roku ku [B] zabiianiu báránow.

2. Oblege Aryielá/y bedżie ſmutny y żáłoſny/á [C] ſtánie ſie mnie iáko Ariel.

3. Obtoczę ćie w koło/ á oſádze ćie báſztámi/y wyſtáwię wáły przećiwko tobie.

4. Bedżieſz znizone/á iáko pod ziemia mowić bedżieſz/á ćichucżko iáko z prochu mowy twe wypuſzczáć bedżieſz/ głos twoy z ziemie iáko [D] czárowniczy/y mowá twoiá poſzeptem wynidżie.

5. A wielkość dobywáiacych ćiebie iáko nadrobnieyſzy proch bedżie/y wielkość okrutnikow iáko plewy latáiace/á to ſie wnet z trzaſkiem ſtánie.

6. Bedżieſz náwiedzone od Páná Bogá záſtepow gromem y z trzeſieniem ziemie/y wielkiem krzykiem/ wichrem/niepogoda/y płomieniem ogniá trawiacego.

Marginal notes:

[A] Żydowie názywáli kośćioł Aryelem tho ieſth Lwem Bożym/ ábowiem z przodku był ſzeroki á ná zad ćiáſny iáko Lew. A thák pod imieniem Kośćiołá rozumie wſzytko Jeruzálem.

[B] To ieſt/po krotkim czáſie przeſtániećie rzezáć báránow ku ofiáram.

[C] Oznaymuie iż iáko około Ołtarzá przed Kośćiołem było wiele Báránow pobitych/ták około miáſthá bedżie wiele pobitych trupow.

[D] W tych słowiech vkázuie tákowe vtrapienie miáſthá Jeruzálem/ że przed ſtráchem nie bedżie żaden wnim śmiał otworzyć y vſt ſwych mowiac poſzepthem/ iáko czárnokſiężnicy zwicż zwykli.

Wielkość

7\. Wielkość wſzytkich walczących narodow przećiw Arielowi/ y záſtep wſzytek przećiwko iemu/ á wyſtáwiáiacy báſzty przećiwko iemu/ y ći kthorzy ie trapia[E] beda iáko ſen widzenia nocnego.

E To wſzytko coć o twym vpadku powiedáia/ thedy to ſobie iáko ſen lekce ważyć możeſz.

8\. A iáko glodnemu ſni ſie iákoby iadl/ á gdy ſie ocući áno czczy żoladek iego/ y iáko ſie ſni prágnacemu á on piie/ á gdy ſie ocući áno thym wiecey ſprácowány prágnie/ thák[F] żeć bedźie wielkość wſzytkich narodow walczących przećiw gorze Siońſkiey.

F Okázuie iż then lud prożna ſie nádzieia ćieſzyl/ Bo gdy czás trapienia przyſzedl thedy ie bárzo omylilá.

9\. Porrwayćie á zumieyćie ſie: Bo záſlepieni ſay wa zaſlepiaia/ popili ſie ále nie winem/ potaczáia ſie ále nie od pićia.

10 Abowiem Pan przywálil was duchem ſnu twardego/ y záwárl oczy wáſze/ zákryl Proroki wáſze/ y náprzednieyſze widzace wáſze.

11\. A káżde widzenie wáſze bedźie iáko ſlowá kſiag zápieczetowánych/ ktore gdyby podano vczonemu á rzeczono/ czytay to proſze ćie/ tedy odpowie/ Nie moge bo zápieczetowáno.

12\. A gdyby ie dano nie vmieietnemu á kazano mu czytáć/ tedy odpowie/ Nie vmiem ia czytáć.

13\. Y mowi Pan/ * Iż lud ten to iedno tylko vſty przyſtepuie ſie ku mnie/ á tylko mie wárgámi ſwoiemi chwali/ ále ſerce iego ieſt dáleko odemnie/ á boiaźń iego przećiw mnie ieſt z roſkazánia ludzkiego.

* Mát. 15. v. 8. Már. 7. v. 6.
† 1. Cor. 1. v. 19. Abd. 1. v. 8.
// Ekkl. 23. v. 25.

14 A dla tegoż oto vczynie iż lud ten zádźiwi ſie rzeczy dźiwney á potworney/ to ieſt † iż madrość madrych zginie/ á zrozumienie vmieietnych zniſzczeie.

15\. // Biádá tym ktory táiemnice ſerc ſwoich [G] zákrywáia przed Pánem/ áby ſpráwy ich ná iáśnia nie wyſzly/ á ktorzy mowia/ Y ktoż nas widźi? á kto nas zna.

G To mowi ná ty kthorzy w ſercu ſwym gárdźili náuka Páńſka ſzydzac z nápominánia/ á przedſie iednak okázuiac z wierzchu nabożna poſtáwe.

16\. A wáſzá myſl przewrotna ku glinie zduńſkiey przyrownána bedźie/ A iákoby robotá miálá mowić rzemieśnikowi ſwemu/ [H] Nie tyś mie vrobil? A garniec zdunowi ſwemu/ Nic nie rozumieſz.

H Zárdźi ktorzy o ſobie wiele rozumieia/ á iákoby ſámi od ſiebie á nie od Páná wſzythko mieli/ tu ſie w tych ſlowiech zámykáia.

17\. Ieſzcze máluczko á wrychle [I] Liban obroći ſie w Kármel/ á Kármel obroći ſie w lás.

I Imie Libanowe ieſth slawne dla wielkośći Cedrow ktore tám roſtha/ Kármel záſie ieſt mieyſce vrodzáyne á obfite w zboża á ták thu dawa znáć o dźiwney odmiánie.

18\. Tedy [K] gluſzy dniá onego ſlowá kſiag vſlyſza/ y oczy ſlepych z ćiemnośći á z zámierzknienia przeyzra.

K Obiecuie iż po vtrapieniu ktorym Kośćiol vćiśnion bedźie Pan od niego odeymie wſzelka nieumieiethność/ á náprawi go.

19\. Y pokorni znowu ſie záſie rozweſela w Pánu/ á vbodzy rozrádu ia ſie w świetym Izráelſkim.

20 Abowiem okrutnik vſtánie/ á náśmiewcá koniec ſwoy weźmie/ wſzytcy ći co ráno wſtáia ku czynieniu zlośći wykorzenieni beda.

21\. Kthorzy ſlowy ſwemi záwodza ludźi w grzech/ y podchwytáia tego ktory ie karze ná ſadźie/ á ktorzy bez przyczyny ku vpadku przywodza ſprawiedliwego.

22 A przetoż Pan zbáwićiel Abráámow ták rzekl do domu Iakobowego: Iuż daley Iákob zawſtydzon nie bedźie/ áni ſie záplonie na thwarzy ſwoiey.

23 Abowiem gdy vyzry ſyny ſwoie ſpráwy rak moich w poſrzodku ſiebie ktorzy świećić beda imie moie/ y beda świećić świetego Iakobowego/ á beda ſie bać Bogá Izráelſkiego.

24 Tedy bladzacy wrozumie vmieiet nemi beda/ á ożuwcowie naucza ſie zakonu.

KApit. 30.

1\. Prorok ſrodze Zydy gáni dla thego iż w ſwych przećiwieńſtwách wiecey ſie do Egipthcyánnow niż do Bogá vciekáli. 6. Naśmiewa ſie z wielkich nakladow ich ktore ná to nakladali y z trudnośći ktore przeto podeymowáli. 9. Winuie w nich wzgárdzenie slowa Bożego. 12. Vkázuie iákie ma być przyſzle ich karánie zá takowe nieposluſzeńſtwo. 18. Przydawa poćieche dla wiernych obiecuiac im przywrocenie ich do Ieruzálem. 21. Obiecuie im iż mieli być powolni slowu Bożemu á chodźić zá náuka iego. 23. Vkázuie iż vrodzay ziemie z blogoslawieńſthwá Bożego przychodźi. 25. Wypiſuie rozmáitemi podobieńſtwy iákie miálo być przyſzle Kroleſtwo Kryſtuſowe. 31. Groźi nieprzyiaćiolom Kośćiolá Bożego.

1\. Biádá ſynom odpornym mowi Pan/ ktorzy nábywáia rády ále nie odemnie/ á vtuláia ſie pod obrone ále nie wedle duchá moiego/ áby gromádźili grzech ná grzech.

2\. Ktorzy ſie przeieżdżáia do Egiptu á nie pytáia ſie vſt moich/ áby ſie vmocnili moca Fáráonowa/ máiac nádźieie w zaſlonie Egiptſkiey.

3\. Ale moc Fáráonowá wam ku zeſromoceniu bedźie/ á nadźieiá w zaſlonie Egiptſkiey ku pohánbieniu.

Abowiem

4\. Abowiem Kſiążethá iego były w Zoán/á poſłowie iego przyſzli áż do Hánes.

5\. Wſzyſcy ſie záwſtydáiá zá lud kto ry im nic nie mogł być pożyteczen á/ ni pomocen/ y żadnego pożytku nie przynoſił/ iedno tylko ſromotę á po/ hánbienie.

6\. [A] Brzemie [B] Zwierząt od Połud/ niá: W ziemi vtrapienia y vciśnie/ nia gdzie ieſt lew y lwicá/ bázyliſzek y Smok latáiący/ poniosą [C] bogác/ twá ſwe ná grzbiećiech osłow ſwo/ ich/ á ſkárby ſwe na grzbiećiech wiel błądow do ludu im niepożythecz/ nego.

7\. Egiptcyánie nikczemni ſą y proż na ieſt pomoc ich/ á dla tego ná tho wołam/ moc ich ieſt ſiedzieć z poko/ iem.

8\. A przetoż teraz wnidź á nápiſz [D] to iuż przed nimi ná tablicách/ á wy/ riy to ná kſięgách żeby to trwáło do dniá oſtátecznego ná wieki.

9\. Abowiem ieſt lud krnąbrny/ á ſy nowie kłamliwi/ ſynowie ktorzy nie chcą ſłucháć zákonu Páńſkiego.

10\. Ktho rzy mowią widzącym/ nie chćieyćie widźieć/ á Prorokom/ nie opowiedayćie nam nic prawego/ á le rzeczy nam przyiemne powiaday/ ćie/ á przepowiedayćie błędy.

11\. Vſtąpćie z drogi/ zeydźićie z śćie/ ſzki/ nie wſpominayćie przed námi świętego Izráelſkiego.

12\. A dla tegoż święty Izráelſki ták mowi/ Iześćie ſie brzydźili ſłowem tym/ á vfáliśćie w łupieſthwie y w niepráwośći/ á tymeśćie ſie podpie/ ráli.

13\. A przetoż thá niepráwość będźie wam iáko mur wyſoki zryſowány á pochylony ku obáleniu/ ktorego vpá dnienie nagle á prędko przychodźi.

14\. A pokruſzenie iego będźie iáko na/ czynie gliniáne ſtłuczone ktoremu nic nie folguią/ thák iż námnieyſza ſkorupká iego nie zoſtánie ná ktorey by ſie godźiło zánieść wągl z ogni/ ſká/ á ktoraby wodá z cyſterny czer/ pána być mogła.

15\. Abowiem ták mowił Pan świe ty Izráelſki/ Ieſli ſie náwroćićie/ á w pokoiu będźiećie/ będźiećie zácho/ wáni/ moc wáſzá będzie w milcze/ niu y w nádźiei/ áleśćie wy nie chćieli

16\. A tháteśćie mowili/ Nie ták/ ále vćieczemy ná koniách náſzych/ á przethoż vćieczećie: Wſiędźiemy ná prętkie konie/ lecz nieprzyiaćiele ná/ ſzy ieſzcze prędſzemi będą.

17\. Tyſiąc wáſzych vćiekáć będą ná pogrożenie iednego/ á ná pogrożkę piąći vćieczećie. áż práwie nie zoſtá/ niećie iedno iáko máſzt okrethu ná wierzchu gory/ á iáko chorągiew ná pagorku.

18\. A dla tegoż czeka Pan áby ſie zmi łował nád wámi/ y ták wywyżſzon będźie wam przepuſzczáiąc/ abo/ wiem Pan ieſt Bog ſądu/ * Błogo/ ſłáwieni wſzyſcy ktorzy oczekawá/ ią iego.

* Pſal. 2. v. 13.

19\. Záiſte lud mieſzkáć będźie w Sy onie y w Ieruzálem/ iuż płákáć nie będźieſz/ On kthory czyni miłoſier/ dźie zmiłuie ſie nád tobą/ á iáko ćie ſkoro vſłyſzy wołáiącego odpowie głoſowi twoiemu.

20\. A gdy tobie da Pan chleb vtrá/ pienia y wodę vćiśnienia nie odda li więcey dżdżá twego/ á oczy two/ ie oglądáią deſzcz twoy.

21\. Y vſzy twoie vſłyſzą ſłowá ták to bie w tył mowiącego/ Otho drogá chodźćie po niey/ á nie odwrácayćie ſie áni ná práwo áni ná lewo.

22\. A gdy [E] ſplugáwiſz záſłonę obrá zow śrebrem twoim y ochędoſtwo złotem przykryte/ wyrzućiſz ie precz iáko chuſtę ſplugáwioną od niewiá ſty ktora ma przyrodzoną niemoc/ á rzeczeſz im/ Nu ſtąd precz.

23\. Y da Bog deſzcz naśieniu twoie/ mu gdzie iedno poſieieſz rolą/ á chleb ziemie twoiey będzie wyborny/ y ob/ fity będźie dochod twoy/ á dniá one go bydłá twoie páść ſie będą po ſze/ rokim polu.

24\. Wołowie y osłowie ktorzy ćiągną w pługu będą ieść vmieſzáną ſiecz/ kę y plewy z zgoninámi.

25\. Y będą ſtrumienie wody ćiekące ná káżdey gorze wyſokiey/ y ná káż/ dym págorku/ w dźień porażki wiel kiey kiedy ſie będą wálić wieże.

26\. A iáſność mieſiącá będzie iáko iá ſność ſłoneczna/ y świátłość ſłoń/ cá ſiedmiorako ſie rozjáśni iáko iá/ ſność ſiedmi dni/ dniá ktorego Pan záwinie ránę ludu ſwego/ y vzdro/ wi raz rány iego.

27\. A [F] oto imię Páńſkie z dáleká przy chodźi á zápali ſie popędliwość ie[o]/ y ieſt nie znośna/ wárgi iego pełne ſą gniewu

[A] Iáko máſz tho ſłowo rozumieć/ Czytay ſobie o tym Kápit. 15. v. 1.

[B] Pod thym imie/ niem zwierząt gro zi Egiptowi/ á to dla tego iż tám by ło wielkie mnoſt/ wo ſrogich zwie/ rząt/ á był ku potu dzoniowi od Zydow ſtwá.

[C] Powieda o Zy/ dach iż oni idąc do Egiptu o pomoc proſić poniosą dá/ ry wielkie á wodá/ dzą ſie w niebeſpie czeńſthwá ſrogich zwierząt.

[D] To ieſt/ To pro rocſtwo.

[E] To ieſt/ gdy zdey mieſz złoto y śrebro twoie ná ochędo/ ſtwá báłwanow wy łożone.

[F] Thá grozbá oſo/ bliwie ſie ściąga ná Aſſyryány y to wnie nieprzyiaćio/ ły ludu Bożego.

sa rozgniewánia / á iezyk iego iáko ogień trawiacy.

28 Duch iego iest iáko nawálność rze ki zabieráiacey áż do gárdlá/ku [G] przewiewániu narodow siedleczka prożnośći/ á gebe ich bedźie obrácał wedźidlem bledu.

G Niektorzy wykládáia/ przesiewániu przetákiem prożnośći/ A to mieysce thák sie rozumieć ma/ Pan karząc wierne swe/ przesiewa ie áby ie wyczyśćił á ziarno záchował. Ale gdy niewierniki karze tedy ie ták wysiewa/ áby ie potráćił/ A przetoż przesiewánie niewiernych/ zowie pismo przetákiem prożnośći.

29 [H] Záspiewaćie iáko w nocy ná vroczysthe swieto / á rozweselićie sie w sercu / iáko piszczek gdy idźie ná gore Páńska do mocnego Izráelskiego.

H Dźień porażki nieprzyiaćioł wászych wam sie obroći w wesele.

30 A Pan da vslyszeć glos wielmożnośći swoiey / y okaże wyćiagnienie rámienia swoiego w popedliwośći gniewu swoiego y w płomieniu pożyráiacym/ z rosproszeniem/ z gwaltownym dżdżem y z grádowym kámieniem.

31. Bo Aszyrirczyk ktory kiiem bił/ bedźie vstraszon glosem Páńskim.

32 A gdźie sie kolwiek obroći przeni knie go rozgá ktora nań Pan nasádźił z bebny y z árfámi / á podniesie wielka walke przećiw iemu.

33 Abowiem[1] dawno grubá nágotowaná iest/ á nágotowaná iest dla Krola/ ktora vczynił głeboka y szeroka/ [K] mieszkánie iego iesth ogień y stos drew/ á wiátr Páński iáko strumień siárczány podpali go.

I Było mieysce zá Jeruzalem pełne plugásthwá/ kedy miotano brdlá zdechłe / á zowa ie w starym wykładźie Thofeth.

K W thych słowiech dawa znáć nedzny vpad złośnikow y zginienie niewiernikow

KApitu. 31.

1. Prorok przedsie Zydy karze z thego iż nádźieie swa w Egiptcyániech pokładali. 4. Pan strzegacy kośćiolá swoiego iest przyrownan ku lwowi. 6. Wierne wzywa ku pokáiániu. 8. Vpadek Assyryanow opowiedźiany przez Proroká.

1. BIádá wsthepuiacym do Egiptu o pomoc ktorzy vfaia w koniech / á máia nádźieie w wożiech / dla tego iż sa w wielkiey liczbie y wieżdnych/ dla tego że sa bárzo możni/ á nie ogladali sie ná swietego Izráelskiego y nic sie nie pytáli o Pánu.

2. Alec też on iest madry/ y dla tego przywodźi nieszcześćie/ á nie odmienia słowá swego / on powsthánie przećiw domowi złośnikow/ á przećiwko rátunkowi tych ktorzy sie vdáli zá nieprawośćia.

3. A Egipthcyanie sać ludźie á nie Bog/ y konie ich sa ćiáło á nie duch/ Ale Pan wyćiagnie reke swa á pomocnik sie powali/ y ten kthoremu ida ná pomoc vpádnie / á wszyscy spolu beda wytráceni.

4. Abowiem Pan ták do mnie rzekł Jáko lew y lwie ryczy nád łupem swym/ á gdy wielkość pásterzow wołá zá nim / on sie nic nie leka wołánia ich / áni sie vstrászy przed trzaskiem ich/ ták rownie zstapi Pan zástepow ku walczeniu o gore Syon/ á wzdeymie sie zá pagorkiem iey.

5. Pan zástepow obroni Jeruzálem iáko ptak latáiacy/ broniac go á wybáwiáiac ie/ á przechodzac záchowa ie.

6. Wy synowie Izráelscy náwroććie sie do tego od ktoregośćie sie głeboko zánorzyli w przewrotnośći.

7. Abowiem dnia onego odrzući każdy obrázy swe srebrne/ y bałwány swe złote ktore rece wásze poczyniły ku grzechu.

8. [A] y Assyrirczyk vpádnie od mieczá/ ále nie od meskiego/ á zeżrze go miecz ále nie człowieczy/ y vćiecze przed mieczem / y młodźieńcy iego hołdowniki beda.

A Tho sie náten czás stało gdy porażone sa woyská Sennácherybowe.

9. Vćiecze od strachu ná zamki swoie/ á Kśiażetá iego vćieka przed choragwia (nieprzyiaćioł) Pan mowił ktory ma[3] ogień w Syonie/ á piec swoy w Jeruzalem.

B Ku popaleniu nieprzyiaćioł.

KApitu. 32.

1. Proroctwo o krolestwie Ezechiaszowym y náprawie ktora miáłá być zá iego czasu. 9. á Prorok obráca mowe swa do niewiast/ á oznáymuie sad Boży ná Zydy 15. Przydawa poćieche wiernym / á prorokuie o náprawie Kośćiołá y o krolestwie Krystusowym.

1. [A] To bedźie krolował krol w spráwiedliwośći/ á kśiażetá beda przełożone w prawośći.

A Tho proroctwo iest o Ezechiaszu/ ktory był figura Krystusowa.

2. A bedźie iáko mieysce w ktorym sie kto kryie przed wiátrem / á iáko schowánie przed nawalnym dżdżem/ y iáko sa strumienie wod ná mieyscu suchem/ á ćień skáły wielkiey w ziemi zpustoszáley.

3. Oczy [B] widzacych nie beda dáley záćmione/ á vszy słyszacych z pilnośćia słuchać beda.

B Obiecuie prawdźiwa swiátłość tho iest/ szczyrość słowá swoiego/ zrozumienie y chetliwa miłość ku niemu.

4. Serce niedowćipnych przyidźie ku rozumieniu/ á iezyk blekotliwych

przestrona mowe mieć bedźie.

5. Skepiec nie bedźie názywan szczodrym/ áni łákomiec bogátym.

6. Ale szalony o szaleństwie mowić bedźie/ á serce iego nieprawość sprawowáć bedźie/ áby wykonał obłudność swoie/ á iżby mowił rzeczy fáleszne przećiwko Pánu/ y áby vmorzył głodem dusze łáknącego/ á wydárł trunek prágnącemu.

7. Broń łákomych nagorsza iest/ ábowiem szuka fortelow iákoby słowy kłamliwymi podszedł vbogiego/ á nedzniká mowa swa przysądźie.

8. Ale szczodrobliwy/ rzeczy sobie przystoyne spráwuie/ y pomnaża sie w szczodrobliwośći swoiey.

9. Wy niewiasty bogáte powstańćie á słuchaycie głosu mego/ wy corki co bespieczeństhwá używaćie/ poymuyćie vszymá słowa moie.

10. [C] Rok po roku zátrfożone bedźiećie wy co vfaćie sobie/ ábowiem zbieránie winá vstánie/ á żniwá wiecey nie bedźie/

11. Wy rostkosznice leknićie sie/ y wy wszeteczne zedrgnićie sie/ zzuyćie sie y obnażćie sie/ opászćie sie wormi ná biodrach wászych.

12. Nárzekáiąc nád pierśiámi wászemi y nád rolámi rostkosznymi/ á nád winnicą rodzáyną.

13. Ciernia y osty okryią źiemie ludu mego/ nád wszytkimi domy wesela miástá rádującego sie.

14. Abowiem páłace opuszczone bedą/ á ludne miásto spusthoszeie/ wieże y bászty iáskiniámi zosthána ná wieki/ tám bedźie kochánie dźikim osłom/ á pástwiská trzodam.

15. Aż Duch z wierzchu bedźie wylan ná nas/ y bedźie puszcza iáko [D] Kármel/ á Kármel iáko lás policzon bedźie.

16. [E] Sad bedźie przemieszkawał ná puszczy/ á spráwiedliwość osiedźi sie w Kármelu.

17. Pokoy bedźie spráwą spráwiedliwośći/ á skutek spráwiedliwośći bedźie pokoy/ y bespieczeństhwo ná wieki.

18. Lud moy w spokoynem mieszkániu przemieszkawáć bedźie/ y w przybytkách bespiecznych/ á w odpoczywániu nabespiecznieyszym.

19. Ale grad przyidźie ná [F] lásy/ á miásto bedźie [G] położone ná mieyscu niskim.

20. Wy bedźiećie szcześliwi [H] śieiący nád wodámi/ á wypuszczáiąc tám woły y osły.

[C] Dawa znáć o pomśćie trwáiącey długo.

[D] O Kármelu pátrzay wyższey Ká. 29. v. 17.

[E] Przez thy słowá rozumie wszelką spráwiedliwość.

[F] Opowieda/ iż Pan Bog pomsty swe gdźie indźie obroci.

[G] Dawa znáć o wielkiem bespieczeństhwie/ że y miast nie potrzebá bedźie budowáć ná wysokich mieścách ku obronie.

[H] Nie bedźiećie sie bać aby wody miáły co szkodźić zbożom wászym/ y oznáymuie tákowy vrodzay że woły y osły miano puśćić ku przypásieniu pierwszych zboż.

Kapitu. 33.

1. Opowieda zborzenie Káldeyczykow y Asyriánow. 2. Przytacza modlitwe vcząc wierne do kąd sie vćiekáć máią w vtrapieniu swoim. 3. Powtarza zburzenie Káldeyczykow y Asyrianow. 5. Vkázuie iáko iest Bog wielmożny w wybáwieniu Kośćiołá. 6. Okazuie w czym należy szcześćie iego. 7. Wypisuie straszliwe zaburzenie żydowstwá 10. Vmawia sie z nieprzyiacioły kośćiołá/ vkazuiąc im prozne ich przedsiewzięcie. 15. Naucza ktorem ksztáłtem ludźie z Bogiem sie zgádzáć máią. 20. Opowieda naprawe kośćiołá. 23. Mowi od Asyrianow. 24. Niemász odpuszczenia grzechow iedno w kośćiele.

1. Biádá thobie łupiącemu ktoryś sam nie był łupion y thobie zdraycy z ktorym sie ná zdrádźie nie obchodzono/ gdy łupić przesthániesz bedźiesz też łupion/ á gdy zdradzáć nie bedźiesz/ dopieroż cie też zdrádzáć bedą.

2. Pánie zmiłuy sie nád námi bo oczekawáliśmy ćiebie/ bądź rámieniem thych [A] z porániu/ á zbáwieniem nászym w dźień vtrapienia.

3. Przed głosem ogromnym [B] narodowie vćieka/ á przed wywyższeniem twoim rozprosza sie pogáni.

4. [C] A łupy wásze iáko chrząszcze pozbieráne bedą/ á [D] zbieżą sie do nich w skok iáko szárańcza.

5. Wywyższon iest Pan gdyż mieszka ná wysokośći/ nápełni Syon sądem y spráwiedliwośćią.

6. Vtwierdzenie czásu iego/ bedźie moc/ zbáwienie/ mądrość/ y vmieietność/ á boiaźń Páńska skarb iego bedźie.

7. Oto [E] gońcy ich wołáią ná dworze/ á posłowie pokoiu gorzko płácza.

8. [F] Drogi roskopáne są/ podrożnik nie idźie śćieszka/ przymierze rozerwáne iest/ miasta odrzućił/ á ludzá nic sobie miał.

9. Zásmućiłá sie źiemiá y watleie/ Liban wywrocon/ á Saron w pusthynia obroco-

[A] To iest/ czásu potrzeby abo záwżdy

[B] Rozumie o Bábilończykoch/ ktorych woysko było z rozmáithych narodow/ A głos przed ktorym mieli thył podáć/ są Persowie y Medowie.

[C] Ty słowá śćiągáią sie ná Babilończyki/ ktore przyrownywa chrząszczom y Szárańczey/ á tho z tąd/ iż nic inego czynić nie vmieią/ iedno szkode/ choćiaż też nie ták wiele mocy máią/ y łácwie pobići być mogą.

[D] To iest/ nieprzyiaćiele wászy Persowie y Medowie

[E] Tho sie rozumie o Posłech ktore Ezechiasz słał o pokoy do Sennacheribá/ á gdy tám nic nie otrzymali z żáłośćią sie wroćili.

[F] Oznáymuie iákim sie srogim sie osobem obchodźił z nimi Sennácherib.

nia obrocone ieſt/ á Báſán y Kármel ſpuſtoſzone ſą.

10 Teraz powſtánę mowi Pan/ teráz ſie wywyżſzę/ á teraz ſie wyniosę.

11. [G] Pocżniećie ſłomę/ á porodźićie śćiern/ duch wáſz pożrze was iáko ogień.

G Ty słowá ściągáią ſie na Sennácherybá / iákoby rzekł/ Prożną rádę záczynaćie ktora nie przyidźie ku ſkończeniu.

12. A będą narodowie iáko wypalone wapno/ y będą iáko wyćięthe á popalone ćiernie.

13. Wy ktorzy ieſteśćie dáleko/ ſłuchayćie com vczynił/ á wy co bliſko ieſteśćie poznayćie moc moię.

14 Grzeſznicy zlękli ſie w Syonie/ á obłudnicy zádrżeli mowiąc/ y ktoż z nas zmieſzkáć może z ogniem pożyráiącym? y kthoż z nas mieſzkáć będźie z vpaleniem wiecżnym?

15. *Ten ktory w ſpráwiedliwośći chodźi/ á co ieſt prawego mowi/ ktory ſie zyſkiem gwałtownym y nieſpráwiedliwym brzydźi/ y otrząſa ręce ſwe áby darow nie brał/ á zatyka vſzy áby nie ſłuchał rády ná rozlanie krwie/ y kthory zátwiera ocży áby nie pátrzał ná złe.

* Pſál.15. v.2.

16. A tenći mieſzkáć będźie ná wyſokośći/ vćieczká iego będźie ná mocnąſkále/ będźie dan iemu chleb/ á wody iego wiecżne będą.

17. [H] Ocży iego oglądáią Krolá w máieſtaćie iego/ y oglądáią źiemię dáleką.

H To ieſt/ po porażce Sennácherybowey.

18. [I] Serce twe będźie rozmyſláć o boiáźni/ [†] y gdźież ieſt [K] piſarz? gdźież ieſt ważnik? gdźież ieſt ſzácownik ſzácuiący zacne domy?

I Opowieda im iż będą vſtráſzeni boiáźnią trapienia y przeſládowánia od nieprzyiaćioł/ á będą ſobie przypominác o tych vrzędnikach.

† 1. do Kor. 1. v.20.

K Ci byli ktorzy opiſowáli lud iáko ktory wiele podatkow płáćić miał/ á Ważnik był ktory odbierał pieniądze zá winy/ Szácownik záſie ktory oględował budowánia áby wedle niego ſzedł poplathek do ſkárbu.

19. Nie oglądaſz ludu okrutnego/ ludu ięzyká trudnego y niezrozumiánego / mowy obcey kthorey nie będźieſz mogł zrozumieć.

20 Weyrzyż Syon miáſto zgromádzenia náſzego / á ocży twe oglądáią Ieruzálem mieſzkánie ſpokoyne / przybytek ktory nigdy przenieſion nie będźie/ áni [L] gwoźdźie iego ná wieki poruſzone będą/ á żaden ſie iego powrozek nie zerwie.

L W tych słowiech okázuie moc y trwáłość kośćiołá Páńſkiego.

21. Gdyż tam prawdźiwie Pan mocny będźie nam iáko mieśce rzek y ſtrumieniow ſzerokich/ po ktorych ſie ná łodźiach wiosły woźić nie będą/ áni okręt wielki támtędy przeydźie.

22 Bo Pan ieſt ſędźia náſz/ Pan ieſt vſthawcá praw náſzych/ Pan ieſt krol náſz/ á ſam nas on wybáwi.

23 Osłábiały [M] powrozy thwoie/ ták iż áni máſztu ſwego mocno vdzierżeć/ áni żaglow rozćiągnąć mogą/ A tedyć rozdźielone będą korzyśći łupu wielkiego/ ták iż y chromi rozchwycą ie.

M Thu záśie przytacżáiąc rzecż ná Aſsyriány vkázuie vpadek nieprzyiaćioł kośćiołá Bożego.

24 [N] A żaden mieſzkáiący nie rzecże/ Ieſtem chor/ á złość ludu tam mieſzkáiącego odpuſzczona będźie.

N Opowieda iż lud iego będźie wolen od káżdego niebeſpieczeńſtwá/ thák docżeſnego iáko y wiecżnego.

Kápit. 34.

1. y 10. Wypiſuie pomſtę ktorą Pan okázáć ma nád nieprzyiaćioły ſwoimi. 8. Iż Bog karze niewierniki dla kośćiołá ſwego. 16. Odſyła Zydy do kſiąg zakonu áby byli w tym vtwierdzeni co im powiedáią.

1. [A] Przybliżćie ſie narodowie ku ſłuchániu/ á wy ludźie wyrozumieważćie/ źiemio y wſzytko co ná niey ieſt ſłuchay/ okrągu świátá y wſzytko co ſie rodźi ná niem.

A Obráca rzecż ſwą do narodow okolicżnych żydom/ przywodząc ie ktemu áby pilnie ſłucháli słow iego.

2. Abowiem popędliwość Páńſka ieſt nád wſzythkimi narody/ á rozgniewánie iego nád wſzytkimi zaſtępy ich/ poráźił ie á podał ie ná pomordowánie.

3. A pobići ich precż wyrzuceni będą/ y záſmierdzą ſie trupy ich/ á opłyną gory krwią ich.

4. Y wſzytek [B] zaſtęp niebieſki zniſzczeie/ á niebioſá zwinione będą iáko kſięgi/ [C] y wſzytek ich zaſtęp vpádnie iáko liſt vpáda z máćice á z drzewá figowego.

5. Abowiem miecz moy [D] opoiony ieſt ná niebie/ A oto zſtąpi przećiw Edomczykom ná ſąd/ á przećiw ludowi náznáczonemu ku ſtráceniu.

6. Miecz Páńſki pełny ieſt krwie/ [E] vtłuśćił ſie w tłuſtośći y we krwi báránow y kozłow/ y w łoiu około nerek ſkopowych ofiárá Páńſka ieſt w [F] Bozrá/ á wielka poráżká w źiemi Edomſkiey.

7. A [G] iednorożcowie zſtąpią z nimi y bycy z wołmi/ á źiemia ich będźie opoiona krwią/ y proch ich ſtrzepnie ſie z tłuſtośćią.

8. *Abowiem dźień ieſt pomſty Páńſki á rok zápłáty ku zemſzczeniu Syoná.

9. Rzeki iey obrocą ſie w ſmołę/ á proch iey w ſiárkę/ á źiemiá w żywice gorąiącą.

10 Nie będźie zgáſzona áni we dnie áni w nocy/ dym iey wiecżnie ſie kurzyć będźie á od narodu do narodu puſta będźie

B To ieſt gwiazdy.

C To mowi wedle rozumu ludzkiego/ ábowiem gdy nám ludźi oſtátnie zginienie przychodźi/ tedy ſą ták żle my ſli/ że iuż mniemáią áby niebo y źiemia zginąć miáło.

D To ieſt krwią vmázány á powieda ná niebie dawáiąc znáć wiecżna rádę ktory to zdawna thák v ſiebie poſtánowił.

E Pod tymi imiony báránow y kozłow dawa znáć ... cnierſze/ y ty co ſą niżſzego ſtanu między ludem.

F Bozra ieſt miáſto w źiemi Edomſkiey o ktorym powieda iż miáło być ogniem popalone.

G To ieſt mocarze y kſiążętá.

* Nizey.63. v.4.

pustá będźie / á żáden nie będźie coby przez nie przeſzedł.

11. *Ale bąk y boćian poſiędą ią / puhacz y kruk mieſzkáć w niey będą / y będźie podłuk ſznuru zborzona / á podług wagi ſpuſtoſzona.

*Joſ. 2. v. 14.

12. Sláchćicy iey nie będą Pány w niey / y wſzytki kſiążętá iey wniwecz ſię obrocą.

13. Zroſtą ćiernia ná páłacách iey / pokrzywá y oſet ná zamkách iey / będźie mieſzkániem ſmokom / á przebywániem ſtruſom.

14. Tám ſię [H] Zyim y Jim zeydą / á záwoła [I] Látáwiec ná towárzyſze ſwoie: Tám Jedzá leżeć będźiey y nay dźie ſobie odpoczynienie.

H O tym pátrz wyżſzey w 13. v. 21. I Niektorzy wykłádáią Sátyrá álbo dźikiego męża.

15. A lelek vplećie ſobie gniazdo / y wyſiedźi iáycá ſwe / á wylęże y ſchowa pod ćieniem dźieći ſwe / á támże ſię też zlecą ſpołu ſępowie.

16. Szukayćie w kſięgách Páńſkich á czytayćie nic ſię iśćie z tego nie vmnieyſzy / á iedno z drugim nie vbędźie / ábowiem vſtá iego to roſkazáły / á duch iego zbierze ie.

17. Rzućił im on ie los / á ręká iego ią ſznurem im rozmierzyłá / poſiędą ią ná wieki / á od narodu do narodu mieſzkáć w niey będą.

Kapit. 35.

1. Wypiſuie dźiwną odmiánę kthora ſię miáłá ſtáć po wſzytkim świećie pod kroleſtwem Kryſtuſowym. 3. Vkázuie iáki ieſt vrząd káznodźieiow Ewánieliiey. 5. Pożytki ktore z tąd przychodzą.

1. Vſtynia y mieyſce leśne weſelić ſię będą / á mieyſce ſpuſtoſzáłe rozrádnie ſię y zákwithnie iáko lilia.

2. Zrodźi w obfitośći / á będźie ſię bárzo weſelić y wykrzykáć / chwałá Libanu iemu daná ieſt / y ochędoſtwo Kármelu y Sáron / oni oglądáią chwałę Páńſką / á zacność Bogá náſzego.

3. Poſilćie ręce ſpracowáne / á potwierdźćie zemdlone koláná.

4. Mowćie do zátrwożonych w ſercu / Vmocnićie ſię / á nie boyćie ſię / otho Bog wáſz przyidźie z pomſtą / Bog przyidźie z nágrodą á zbáwi nas.

5. Tedy *oczy ſlepych otworzone będą / á vſzy głuchych otworzą ſię.

* Mát. 15. v. 30.

6. Tedy ſkoczy chromy iáko ieleń / á ięzyk niemych záśpiewa chwałę / ábowiem wody wyniknęły ná puſzczy / á rzeki w mieyſcách leśnych.

7. A mieyſcá ktore ſuche były ſtáną ſię iáko ieziorzyſká / á ktore były bez wod ſtáną ſię obfituiące zdroymi / á w łożyſkách ſmokow trzćin zieloność y sitowia wzeydźie.

8. Y będźie tám ścieſzká y drogá / á przezową ią drogą świętą / á ten ktory ieſt pokalány nie poydźie ią / y będźie przed nimi chodzący ná drodze ták iż y głupi więcey nie zbłądzą.

9. Nie będźie tám iuż więcey lew / áni żadna beſtya ſzkodliwa thám ſię więcey przechádzáć będźie / áni tám nalezioná będźie / ále [A] tám przechod przeſpieczny będźie.

A W Zydowſkim ſtoi / á poydą nią wybáwieni álbo odkupieni.

10. Odkupieni Páńſcy náwrocą ſię y przyidą do Syonu z chwałą / á będźie weſele wieczne nád głową ich / otrzymáią rádość y weſele / á żáłość y ſmętek zginie.

Kapit. 36.

1. Sennácheryb ruſzył woynę przećiw kroleſtwu Judſkiemu. 2. Poſyła Rábſáceſá ku obleżeniu Jeruzálem. 3. Eliákim y ini ſłudzy Królá Ezechiaſzá záieżdżáią mu. 4. Słowá iego do ſług Ezechiaſzowych pełne pychy y bluźnierſtwá przećiw Bogu. 13. Vmawia ſię z mieſzczány Jerozolimſkiemi / á ſtára ſię iákoby ie ztrwożył. 18. Bluźnierſtwo iego gdy Bogá Jzráelſkiego Bogom pogáńſkim przyrownawa.

1. *Rzydáło ſię roku cztern aſthego zápánowánia Królá Ezechiaſzá / iż Sennácheryb Krol Aſſyryiſki ćiągnął przećiw wſzytkim miáſtam obronnem Judſkiem / y zdobywał ich.

* 2. Krol. 18. v. 13. 2. Kron. 32. v. 1. Ekkl. 48. v. 20.

2. Thenże Krol Aſſyryiſki posłał Rábſáceſá z [A] Láchis do Jeruzálem do Królá Ezechiaſzá z woyſkiem wielkim / kthory ſię położył v ruſtáwu wyżſzego ná drodze polá blecharzowego.

A To ieſt / miáſtho Judſkie.

3. Y wyiecháli do niego Eliákim ſyn Helkiaſzow Ochmiſtrz / y Sobná kánclerz / y Joáh ſyn Aſáfow Sekretarz.

4. Do ktorych rzekł Rábsáces/ Powiedźcie teraz Ezechiaszowi otho ták mowi wielki Krol Krol Assyryjski/ coż to iest zá dufánie w ktorym vfasz?

5. Zdami sie iż thylko w vściech swych masz słow dosyć/ ále do woyny potrzebá rády y mocy/ teraz w kimż vfasz żeś odemnie odstąpił?

6. Oto vfasz w tey lasce trzćinney ná łomioney/ to iest w Egipćie/ ktorey iesliby sie ktho podpárł/ przeniknie reke iego y przebodźie ia/ Tákći iest y Fárao Krol Egiptski wszytkim ktorzy vfáia iemu.

7. A iesli mi odpowiesz/ Vfamy Pánu Bogu nászemu: Izali nie on iest kthorego Ezechiasz káplice popsował y z ołtarzmi/ á roskazał Judźie y Jeruzalem miástu/ Przed ołtarzem tym modlić sie bedźiećie.

8. Teraz thedy záręcz sie Krolowi Assyriyskiemu pánu memu á ia dam tobie dwá tysiącá koni/ bedźieszli ie sam mogł osádźić iezdnemi.

9. A iákożbyś ty mogł odeprzeć iednemu Kśiążećiu z służebnikow pá námego? choćiaż y iednemu z nay mnieyszych? á wżdy thy śmiesz vfáć Egiptowi dla wozow y konnych.

10 A teraz ázabych ia tu do tey źiemie wszedł woiowáć oprocz wiedzenia Páńskiego/ Pan ći mnie rzekł/ Wćiągni w źiemie te á borz ia.

11. Tedy Eliákim/ Sobná/ y Joáh rzekli do Rábsácesá/ Mow prośimy do nas sług twych iezykiem Syriyskim gdyż gi rozumiemy/ á nie mow z námi po Zydowsku kedy słyszy lud ktory ná murzech iest.

12. Odpowiedźiał im Rábsáces/ Izali Pan moy posłał mie do páná twego ábo do ćiebie iżbych to powiedźiał? Izali dálecko nie wiecey do ludu kthory siedźi ná murze/ áby iedli łáynž swe/ y pili mocz swoy z wámi?

13. Tedy stánawszy Rábsáces wołał głosem wielkim po Zydowsku mowiac/ Słuchayćie słow wielkiego Królá Królá Assyriyskiego.

14 Ták mowi Krol/ Niechay was nie zwodźi Ezechiasz gdyż was rátowáć nie może.

15. Niechay wam powodem nie bedźie Ezechiasz byśćie mieli pánu vfáć/ mowiac ták/ Pan zá pewne wybáwi nas/ á miásto to nie bedźie podáne w rece Królá Assyriyskiego.

16. Nie słuchayćież Ezechiaszá/ ábowiem ták mowi Krol Assyriyski/ Weźmićie ze mną przymierze/ y wynidźćie ku mnie/ á káżdy z was iedz z winnice y z figi swoiey/ á piy káżdy z wás wode z cysterny swoiey.

17. Aż przyćiągnę á przeniosę was do źiemie ktora iest ná ksztalth źiemie wászey/ do źiemie zboż y winá/ do źiemie chlebney y winney.

18. Niechay was Ezechiasz nie zwodźi/ mowiac: Zápewne Pan wybáwi nas/ y ktoryż z Bogow pogáńskich wybáwił źiemie swą z rąk Królá Assyriyskiego?

19. Gdźie iest Bog z Emáth y z Arphát/ gdźież iest Bog z Sefarwáim? izali wybáwili Sámáryą z ręki moiey?

20 Ktoryż z tych wszech bogow źiemskich wybáwił źiemie swą z rąk moich? żali y Pan może was wybáwić z ręki moiey?

21. A oni vmilkneli/ á słowá nie przemowili/ bo im był thák roskazał Krol: Nic mu ná to nie odpowiedáyćie.

22 Tedy Eliákim syn Helkiaszow y Sobná Káncler z/ y Joáh syn Asáphow Secretharz/ wroćili sie do Ezechiaszá rozdárszy swe odźienia/ á oznáymili mu słowá Rábsácesowe.

2. Krol. 19. v. 9.

Kapit. 37.

1 Krol Ezechiasz słysząc bluźnierstwo Rábsácesowe záłośćiw z tego. 2. śle do Ezáiasza posły swe. 6. Odpowiedź Ezáiaszowá do sług Krolewskich. 9. Sennacheryb z nowu śle do Ezechiaszá. 10. Bluźni przećiw Bogu Izráelskiemu. 16. Modlitwá Ezechiaszowá słysząc bluźnierstwá Sennacheribowe. 21. Ezáiasz ćiesży Ezechiaszá/ opowiedáiac mu vpádek Sennacheribow 30. Známieniem vtwierdza proroctwo swoie. 36. Porażká Assyryanow przez Aniołá spráwioná. 38. Smierć Sennacherybowá.

* 2. Krol. 19. v. 1.

1. To gdy vsłyszał Krol Ezechiasz/ rozdárł odźienie swoie/ á obłokszy sie w wor wszedł do domu Páńskiego.

2. Y posłał Eliákimá ochmistrzá y Sobne Káncler zá/ y stársze kápłany oble-

ny obleczone w wory/ do Ezáiaszá Proroká syná Amosowego.

3\. Ktorzy ták mowili k niemu/ Ták ći powiedźieć Ezechiasz roskazal/ Dźień ten/ iest dźień vtrapienia/ lá iánia y bluźnierstwá/ ábowiem dźiatki przyszly áż do máćice/ á niedostawa mocy ku rodzeniu.

4\. A zá snadź vslyszy pan Bog twoy slowá Rábsácesowe ktorego przysłal Krol Assyriyski pan iego ku zlorzecżeniu Bogá żywiącego/ y ku bluźnieniu slowy kthore slyszal Pan Bog twoy/ á przetho ż vczyń modlithwe zá ostátkiem tych ktorzy pozostáli.

5\. Przyszli thedy slużebnicy Królá Ezechiaszá ku Ezáiaszowi.

6\. Kthorym odpowiedźiál Ezáiasz/ Powiedźcie ták Pánu swemu żeć ták mowi Pan/ Nie sie nie boy slow ktores slyszal/ ktorymi sludzy Królá Assyriyskiego mnie lżyli.

7\. Oto ia wzbudze nań wiátr/ ktorego gdy vslyszy szum wroći sie do źiemie swey/ á dam go poráźić mieczem w źiemi iego.

8\. Tedy sie Rábsáces wroćil/ á nálazl Królá Assyriyskiego dobywáiącego Lobny/ bo slyszal iż odćiągnal od Láchis.

4\. Krol. 19. v. 9.

9\. †Przyszlá tez do niego wieść o Táráku Krolu Ethiopskim/ iż ruszyl woyne przećiw iemu: Co vslyszawszy poslal posly do Ezechiaszá z tymi slowy.

10\. Ták mowćie do Ezechiaszá Krolá Judskiego/ Niechay ćie nie zawodźi Bog twoy kthoremu vfasz/ mowiąc/ Nie będźie Jeruzalem podáne w rece krolá Assyriyskiego.

11\. Oto slyszales co Krolowie Assyriyscy vczynili wszythkim źiemiam ktore poborzyli/ Izali y thy możesz być wybáwion?

12\. A zaż wybáwili bogowie narodow kthore popsowáli przodkowie moi/ Gozan/ Harán/ Rezeph y syny Eden/ kthorzy byli w Telássár?

13\. Y gdźież Krol Emáth y Krol Arfad? y Krol miástá Sefárwáim/ Aná y Awá?

14\. Tedy Ezechiasz wźiąwszy listhy od poslow przeczedl/ y wstapil do domu Páńskiego á tám ie otworzyl przed oblicznośćią Páńską.

15\. Y modlil sie Ezechiasz do Páná mowiąc.

16\. Pánie zastępow Boże Izráelski ktory śiedźisz ná Cherubiniech/ tyś iest sam Bog wszech krolestw źiemskich tyś stworzyl niebo y źiemie.

17\. Pánie nákłoń że vcho thwe á vslysz/ otworz oczy twe á obeyrzy/ á posluchay wszytkich slow Sennácherybowych ktore przysłal ku zlorzeczeniu Bogá żywiącego.

18\. Záisteć Pánie Krolowie Assyriyscy poborzyli wszythki krainy y wszytki źiemie ich.

19\. Y popalili ogniem wszytki Bogi ich/ gdyż oni bogowie nie byli/ iedno robotá rąk ludzkich/ drewno á kámień/ tákże tez zginęli.

20\. Teraz tedy Pánie ktory iesteś Bog nász/ wybaw nas z rąk iego/ aby wszytki krolestwá ná źiemi poznáły/ iżeś ty sam iest Pan.

21\. Tedy Ezáiasz syn Amosow poslal do Ezechiaszá/ z thymi slowy/ Ták mowi Pan Bog Izráelski/ Iżeś sie do mnie modlil przećiw Sennácherybowi Krolowi Assyriyskiemu.

22\. Tákowe iest slowo kthore Pan wydal przećiw iemu/ Iż zgárdźil tobą o pánno corko Syońska/ á náśmiewal sie z ćiebie/ á potrząsal ná ćie glową corko Jerozolimska.

23\. Komuż eś to pohańbienie vczynil? kogoś bluźnil? przećiw komu żeś podniosl glos twoy? á oczy swe podniosles wzgorę? Izali nie przećiw swiętemu Izráelskiemu?

24\. Háńbiles Páná przez poselstwo slug twoich/ á rzekles/ Wstąpilem z wielkośćią wozow mych ná wierzch gor w strony Libanu/ á podrąbie wszytki Cedry iego y wyborne Jedliny iego/ wnide áż do końca nawyższego mieyscá iego/ ták w pusczach iáko y wvrodzáynych mieyscách.

25\. Roskopalem źiemie/ á pilem wody/ y wysuszylem podeszwámi nog moich rzeki wszythki v miast oblężonych.

26\. Izaliś nie slyszal iżem ie zá dawnych czásow vczynil/ á iżem ie od dawnego czásu sam sprawil? A teraz izali ie iuż mam obroćić w kupe rumu iáko insze miástá obronne?

27\. Kthorych mieszczánie byli iáko przez ręki/ polękali sie y stáli sie iáko trawá polna/ á iáko źielsko źielone/

y iáko trawá ná dáchu ktora pierwey niż vrośćie/ zwiednie.

28. Swiádomem mieszkánia twego wyśćia y weśćia twego/ y popedliwośći twoiey przećiwko sobie.

29 A iż sie burzysz przećiwko mnie/ hárdość twoiá przyszłá do vszu moich/ wpráwię kolcá w nozdrze twoie/ á kryg w gebe twoie/ y odwiodę ćie drogą tąż ktorąś przyszedł.

30 A przetoż ty Ezechiaszu to známie mieć bedźiesz/ Tego roku rzeczy záchowáne ieść bedźiesz/ drugiego roku co sie sámo zrodźi/ á trzećiego bedźiećie śiać y żąć/ á bedźiećie winnice szczepić y pożywáć owocu z nich.

31. A co pozostánie z domu Judskie°/ wkorzeni sie w głebią/ á ná wierzchu wyda owoc z siebie.

32 Abowiem wynidą ostátki z Jeruzálem/ á niektorzy pozostáwieni z gory Syon/ To vczyni niewymowna miłość Páná zástepow.

33 A dla tegoż ták mowi Pan o krolu Assyryiskim: Nie wthárgnie do miástá tego/ y strzały swey nie wystrzeli do niego/ z tarczą tám żaden nie przysthąpi/ áni vsypie szańcow około niego.

34 Wroći sie thą drogą ktorą przyszedł/ á nie wnidźie do miástá tego mowi Pan.

35 Y bede bronił miástá tego sam dla siebie/ y záchowam ie sám dla siebie y dla Dawidá sługi moiego.

36 Y wyszedł Anioł Páński á zámordował sto ośm dźieśiat y pieć tyśiecy ludu w obozie Asyriyskim/ * A gdy wstáli ráno/ vyźreli áno wszedy pełno trupow.

37 Tedy Sennácheryb Krol Assyriski ruszył sie y odćiągnął precż á mieszkał w [A] Niniwe.

38 Potym gdy w kośćiele chwalił Nesroch Bogá swego/ † Adrámálech y Sárássár synowie iego zábili go mieczem/ y vćiekli do ziemie Arárát/ á syn iego Assárháddon krolował po nim.

* 2. Krol. 19. v. 35. Tob. 1. v. 21. Ekkl. 48. v. 24. 1. Máchab. 7. v. 41. 2. Máchab. 8. v. 19.

A To miástho było ná on czás głową y stholicą krolow Asyriyskich/ á w dźieśiąci lath po Sennácheribie podbili Kaldeyczycy pod sie Asyriány: kthorych Krolem był Asárháddon

† Tobi. 1. v. 25.

KApit. 38.

1. Smierć Ezechiaszowi opowiedźiána przez Proroká. 3. Ezechiasz modli sie Pánu. 5. Ezáiasz opowieda mu iż żywot iego ma być przedłużony. 8. Dáie mu známie ku vtwierdzeniu obietnice swoiey. 9. Vskarżánie Ezechiaszowe czásu choroby. 21. Ezechiasz przyszedł ku pierwszemu zdrowiu.

1. Zachorzał * onych czasow Ezechiasz áż ná śmierć/ y przyszedł do niego Prorok Ezáiasz syn Amosow á rzekł do niego/ Ták mowi Pan/ Rospraw dom twoy ábowiem vmrzesz á nie bedźiesz dłużey żyw.

* w 2. Krol. 20. v. 1. w 2. Kron. 32. v. 24. Ekklez. 48. v. 26.

2. Tedy [a] Ezechiasz obroćił do śćiány twarz swoie/ á modlił sie do Páná.

3. Y rzekł/ [B] Pánie proszę wspomni teraz iákom chodźił przed oblicznośćią twoią w prawdźie y w całym sercu/ á izem to spráwował co sie podobało tobie/ y płákał Ezechiasz płáczem wielkim.

4. Tedy słowo Páńskie było thákie do Ezaiaszá.

5. Idź á powiedz Ezechiaszowi/ Pan Bog Dawidá oycá twego ták mowi: Wysłuchałem modlitwę twoie/ y widźiałem łzy twoie/ Oto nád twoie dni przydam lat pietnaśćie.

6. Y wybáwię ćie z rąk Krolá Assyryiskiego y miásto to/ á bede go bronił.

7. A to bedźiesz miał zá známie od Páná/ iż Pan słowo to ktore obiecał wypełni.

8. Oto roskaże wroćić sie ćieniowi dźieśiąćią stopniow ná zad ktory stąpił ná kompáśie Acháśowym/ á słońce wroći sie dźieśiąćią stopniow po ktorych przeszło.

9. Pisánie Ezechiaszá Krolá Judskiego gdy chorował y ozdrowiał z niemocy swoiey.

10 Mowiłem przy [C] vkroceniu dni moich/ Poyde do bran grobu/ pozbáwionem ostátka lat moich.

11. Mowiłem nie oglądam Páná [D] Páná [E] w ziemi żywiących/ nie oglądam wiecey człowieká z mieszkáiącemi ná ziemi.

12. Wiek moy minął/ á [F] przenieśion iest odemnie iáko budká pásterska/ oderznąłem żywot moy iáko tkacz/ odewynedzonem był suchothámi/ ode dniá áż do nocy dokonywałeś mie.

13. Zámierzałem iedno do záránku kres żywotá mego/ ále on pokruszył we mnie wszythki kośći moie iáko

[a] Then Krol był ziety boleśćią serdeczną iż widźiał Bogá ná sie rozgniewánego/ á iż go w rychle miał ziąć z świátá/ iákoby niegodnego ku vżywániu Krolewskiego stanu/ á thym wielka bać y iáko wielka odmiana być miała w kośćiele Páńskim/ gdyż ieszcze potomstwá nie zostáwił.

[B] O tey modlitwie pátrz 2. Krol. 20.

[C] Tho iest/ gdy mi oznaymiono moię śmierć.

[D] W tym słowie Páná rozumie mieśce święte Páńskie kędy mu czyniono chwałę.

[E] To iest ná świećie.

[F] To iest/ musz... kać mieszkánia mego.

lew ode dniá do nocy iu, mie dokoń czysz.

14 Szczebiotalem iáko żoraw y iá/skolká/á huczalem iáko golebicá/ oczy me zemdlály pogladáiac ku go rze/ Pánie boleść mie ściska/ ráczże vlżyć.

15. Y coż rzekę? Onći iesth co do mnie rzekl á [G] vczynil to bede ćicho chodźil przez wszytki látá moie [H] w gorzkości duszé moiey.

16. Pánie wszytkim thym ktorzy po thych lećiech żyć beda/ żywot duchá mego [I] znáczny bedźie/ boś ty mnie byl [K] vśpil y potymeś mie ożywil.

17. Oto na mieyscu pokoiu gorzkość moiá nagorzczeysza/ ale sie tobie po dobálo wyrwáć dusze moie z dolu zepsowánia/ gdyżeś precz na zad zarzućil wszytki grzechy moie.

18. Abowiem grob mie bedźie wyznawal ćiebie/ áni śmierć bedźie chwalić ćiebie/ *ći ktorzy w dol wstepuia nie beda sláwić prawdy twoiey.

19. Ale żywy/ żywy on sam ćiebie wyznawáć bedźie ták iáko y ia dźiś/ oćiec oznaymi prawde thwa synom swoim.

20 Pan stal sie mnie zbáwieniem/ á przethoż bedźiem śpiewáć pioSnki moie po wszytki dni żywotá nászego w Domu Páńskim.

21. Tedy Ezáiasz roskazal izby wźieli troche fig y vczynili plastr ná wrzod iego áby sie zágoil.

22 Y rzekl Ezechiasz/ Coż bedźie zá znak iż ia wstapie do domu Páńskiego.

[G] Jákoby rzekl/ gdyć thák powiedźial iest rzecz pewna że vpzrzec mu ki.

[H] To iest/ poki bede żyw w żálości być muszę dla śmierći ktora mi oznaymiono.

[I] To iest/ oni ktorzy po mnie żywi zostána/ poznáia co iákoś ty mnie przywroćil ku zdrowiu.

[K] To iest/ dopuśćiłeś śmierć.

* Psálm. 6. Psálm. 115.

KApit. 39.

1. Krol Bábiloński posyla listy y dáry do Ezechiaszá. 2. Ezechiasz ruszony pycha y prozna chwala okázuie im skárby swe. 3. Sztrofuie go z tego Ezáiasz. 8. Odpowiedź Ezechiaszowá ná pogrożki Ezáiaszowe.

1. W *Tym czásie [A] Merodách Baládán/ syn Báládánow krol Bábiloński poslal listy y dáry do Ezechiaszá/ ábowiem slyszal iáko byl chor y ozdrowial.

2. Byl im tedy Ezechiasz rad/ y vkazal przed nimi kosztowne skárby swe zloto y srebro/ wonności y drogie maśći y wszytek swoy rysztunek rycerski/ owa wszytko cokolwiek bylo w skárbiech iego/ ták iż nic nie bylo w domu y w páństwie iego czego by im nie vkazal.

3. Ezáiasz tedy przyszedl do Krolá Ezechiaszá/ y mowil ták/ Coć powiedźieli meżowie ći y z kad do ćiebie przyszli? Odpowiedźial Ezechiasz/ Przyszli do mnie z źiemie dálekiey z Bábilonu.

4. A on rzekl do niego/ Coż wżdy widźieli w domu twoim? Powiedźial Ezechiasz/ Wszytko widźieli co iedno bylo w domu moim/ y nie masz nic w skárbiech moich czegobych im nie vkazal.

5. Tedy rzekl Ezáiasz Ezechiaszowi/ Sluchay slowá Paná zastepow.

6. Przyidźie ten czás/ iż wszythko cokolwiek iest w domu twoim/ y co przodkowie twoi áż do dniá dźisieyszego zbieráli/ bedźie odniesiono do Bábilonu/ ták iż nic nie zostánie tego/ Mowi Pan.

7. Pobiora y syny ktorzy wynidá á zrodzá sie z ćiebie/ á beda komornikí ná dworze Krolá Bábilońskiego.

8. Tedy rzekl Ezechiasz do Ezáiaszá/ Slowo Páńskie ktore powiedasz dobre iest: y rzekl k temu/ Lecz niechay thylko bedźie pokoy á bespieczeństwo zá żywothá mego.

* 2. Krol. 20. v. 12.

[A] Ten byl napirwszy krol Bábiloński/ ktory pod swa moc podbil Assiriany dźiesiatego roku zá pánowánia swego.

KApit. 40.

1. Cieszy kośćiol á obiecuie mu odpuszczenie grzechow iego. 3. Opowieda przyśćie Janá Krzćićielá. 4. Okázuie iż nic Pánu przekáżáć niema gdy ma czynić odkupienie kośćiolá swego. 5. Oznaymuie iákiey zacnośći to odkupienie kośćiolá być miálo. 6. Cokolwiek sie zda názacnieyszego w czlowieku/ wszytko iest prożność. 9. Pan roskázuie opowiedáć Ewánieliia w kośćiele. 10. Co zá dobrodźieystwá nam przypadáia z oblicznośći Páńskiey. 12. y 21. Moc/ Mádrość y rádá Boża. 19. Prożność y száleństwo balwochwálcow. 26. Wierne nápomina áby oczy swe podnośili w zgore ku rozmyślániu spraw Boskich. 29. Pan iest moca vtrapionych w nim vfáiacych.

1. C [A] Ieszćie ćieszćie lud moy mowi BOG wasz.

2. Opowiedzćie to co by bylo ku myśli Jerozolimie/ á wzowćie go/ gdyż przyszedl czás

[A] Jákoby rzekl/ Pan Bog was nie opuśći ábyśćie mieli być przez proroków ktorzy was ćieszyć beda w wielkich klopoćiech ktore ná was máia przyść/ bowiem ich wzbudźi kilká ktorym rozkáże áby was ćieszyli. Atu Ezáiasz y w inych proroctwách mowi do tych ktorzy po nim nástáć mieli/ opuszczáiac dny ktorzy byli zá niego niechcac przypomináć nápominá ma y pogrozekiego.

 szedl czás

ſzedl czás iego / á zlość iego odpuſzczona ieſt / y wziẽło w dwoy náſob z ręki Páńſkiey zá wſzythki grzechy ſwoie.

3. * Glos bedźie woláiacy ná [A] puſzczy / Gotuycie [B] droge Pánu / przeprawuycie ná puſzczy ſćieſzke proſtá Bogu náſzemu.

4. Káżda dolina podnieſioná bedźie / á [C] káżda gorá y págorek poniżon bedźie / mieyſcá nierowne wyrownáne bedą / á gorzyſte ná proſte drogi roſprawione bedą.

5. Y chwalá Páńſka obiáwi ſie / á káżde ciáło ogląda ſpołu iż vſthá Páńſkie mowily.

6. Glos rzekł / Woláy / A iam rzekł Coż mam woláć ? † [D] wſzelkie ciáło śiáno ieſt / á wſzythká zacność iego iáko kwiat polny.

7. Trawá poſchlá / á kwiátek zwiędnał / ábowiem wiatr Páńſki obwionął ie / Záprawdę lud ieſt trawá.

8. Trawá poſchłá á kwiátek zwiędnał / ale słowo Bogá náſzego ná wieki trwa.

9. O Syon opowiedáiaca rzeczy nowe / wſtęp ná wyſoką gorę / o Ieruzalem ktore przynośiſz nowiny podnieś glos twoy ze wſzytkiey mocy / podnieś á nielękay ſie / mow do miaſt Iudſkich / Oto Bog wáſz.

10 Oto Pan Bog przyidzie w mocy / y rámię iego pánowáć bedźie / oto zápłátá iego z nim / á nagrodá iego przed nim.

11. * Páść bedźie trzodę iáko páſterz pozbiera báránki rámieniem ſwoim / y ná łonie ſwym piaſtowáć ie bedźie / á płodne przeprowádzáć bedźie.

12. Y kthoż pomierzył wody gárśćią ſwoią ? á kto piędźią rozmierzył niebá ? kto ż trzemi pálcy ogárnął wſzytek proch źiemie ? á kto ná bezmiánie záważył gory / á págorki ná wádze.

13. * Y kthoż był wodzem duchowi Páńſkiemu / ábo kto był ráycą iego á kto go vczył ?

14 Czyieyże vżywał rády / kthoż go ćwiczył á vczył ſćieſzki ſądu / kthoż go náuczył vmieietnośći / á kto mu okazał drogę zrozumienia ?

15. Oto narodowie ſą iáko kropká w wiedrze / á ſą iáko lekkie źiarnko ná ſzalách / oto wyſpy ſą iáko proch pierzchaiący.

16. A Liban nie wyſtáczy ku wznieceniu ogniá / y [E] źwierzętá iego nie wyſtáczą palonym ofiáram.

17. Wſzyſcy narodowie ſą przed nim iáko nic / á ſą od niego policzeni iáko rzecz nicżemna y prozna.

18. † Komuż tedy podobnym vczynićie Bogá / á co zá wyobráżenie vczynićie iego.

19. Rzemieśnik vleie báłwaná / á złotnik blachámi złothymi obiie gi / y ſpráwi nań łáncuchy śrebrne.

20 [F] Ten ktory ná ofiáry wybiera obierze drzewo z drzeniſte / y ſzuka miſtrzá nego ſznicerá áby vczynił obraz nie poruſzony.

21. [G] Yzali nie znaćie ? Yzażeśćie nie ſłuchali o tym ? Yzaż wam nie ieſt obiáwion od początku ? Yzaliśćie nie wyrozumieli o nim z vgrunthowánia źiemie ?

22 Onći ieſt kthory śiedźi nád okręgiem źiemie / á ći co mieſzkáią ná niey ſą iáko ſzáráńcza / á onći ieſt ktory niebo rozćiągnął iáko ćienką ſkorę / á rozbił ie iáko namiot ku mieſzkániu.

23 Onći ieſt ktory kśiążętá obráca w niwecz / á ſprawce źiemſkie wyniſzcza.

24 Iákoby nie byli wſzczepieni áni wśiáni / áni ſie pień ich rozkorzenił / obwionie ie y poſchną / á wicher wykręći ie iáko zdźbło.

25 Komuż mie tedy przyrownaćie ? á komu przypodobnion będę ? mowi Swięty.

26 Podnieśćie wzgorę oczy ſwoie / á obaczćie kto ty ſtworzył / y kto wywiodł woyſká ich pod liczbą / á názywa wſzythki własnymi imiony ? w mocności wielkośći mocy ſwoiey / w możnośći y w śile żadna nie ieſt kthoraby vſtáć miáłá.

27 Dla czegoż tedy ták powiedáſz ty Iákobie ? á przecz ták mowiſz Izráelu ? Drogá moiá zákrytha ieſt przed Pánem / á ſąd moy záthaion ieſth przed Bogiem moim.

28 Zaż nie wieſz ? á záżeś nie ſłyſzał ? iż Pan ktory ſtworzył gránice źiemie ieſt Bog wieczny / nie zpracuie ſie á ni ſie zrobi / á zrozumienie iego nie dośćignione ieſt.

29 Ale mocy przydawa zprácowánemu / á przymnaża śiły zemdlonemu.

30 Prácuią ſie młodźieńcy y trudzą ſie / á wy

* Mát. 3. v. 3. Már 1. v. 3. Luk 3. v. 4. Ian. 1. v. 23.

A Dawa znáć o więźieniu Bábilońſkim.

B Ty słowá gotuyćie. etc. śćiągáią ſie ná Cyruſá / ná Perſy / y ná Medy / dla wybáwienia ludu z więźienia onego / ktore było figurą więźienia w grzechu y w mocy ſzátháńſkiey / z ktorego nas Kryſthus wyzwolić miał.

C Przez gory dawa znáć wſzythki przekáźki y záwády tego wybáwienia.

† Ekkl. 14. v. 15. Iaku. 1. v. 10. 1. Piotr. 1. v. 24.

D W tym słowie ćiáłá rozumie wſzytko tho co ieſt dobre w człowieku / á z czego ſie chlubić może.

¶ Ian. 12. v. 34.

❧ Ezech. 34. v. 12. y 21. R 37. v. 24. Ian. 10. v. 11.

* Madr. 9 v. 13. Ekk. 1. v. 6. Rzym. 11. v. 34. 1. Kor. 2. v. 16.

E Dawa znáć iſz gdyby ktho chćiał godną ofiárę vczynić Pánu Bogu / thedy mu żadnej rzeczy do thego nie da doſtátku.

† Dźie. 17. v. 29.

F Drudzy wykłádáią / Then ktory ieſt vbogſzy obierze ſobie drzewo co nie prochnieie.

G Przekłádá drogi ſpoſob poznánia Bożego / iáki ieden ieſt przez słuchánie słowá iego. A drugi przez pátrzenie ná rzeczy ſtworzonymi / áby ſie nikt zá nimi nie vdawał.

31. ſie/á wyroſtkowie mdleiac vpadáia.

Ale vfáiacy w Pánu oswiezeia/ podnioſa ſkrzydla iáko orlowie/po bieza á nie ſprácuia ſie/chodzić beda á nie ſtrudza ſie.

KApit. 41.

1. Pan pozywa wſzytkich narodow ná ſad iákoby bedac gotow czynić liczbe znimi ze wſzythkich vczynkow ich przed ſadziem. 2. Przythacza w pośrodek przyklad Abráá‐mow/áby tym wiecey vtwierdzil Zydy. 4. On ieſt pirwſzy y oſtáteczny. 6. Zapálczy‐wość bálwochwálcow okolo czynienia bál wanow. 8. Izráelá nápominaia w wezwá niu iego/áby ſie nie mázal tacząc ſie z po‐gány. 10. Obietnice Boże do ludu iego Izráelſkiego. 24. Nikczemność bálwánow. 27. Wybáwienie obiecáne Syonowi przez Proroki.

1. NIechy vmilkna przedem/ na wyſpy á narodowie niech ſie posila/ niechay ſie zeyda/ y niech mowia żebychmy ſie ſpolu zeſzli ná ſad.

2. Kthoryż on ieſth co od wſchodu ſlońcá wzbudzil [A] ſpráwiedliwość/ [B] wezwal iey áby przyſzla zá niem/ [C] podal mu narody / á podbil podeń Krole/ poddal ie pod miecz iego iáko proch/ á lukowi iego iáko ſlome pierzcháiacą?

3. Vganial ſie z nimi / á ſpokoynie przeſzedl droge/ná ktora nie wyſzedl nogámi ſwemi.

4. Ktoż to ſprawil y vczynil /wzywáiacy narody od poczathku? * Ia Pan ieſtem pirwſzy y oſtáteczny.

5. Wyſpy vyzrály y przeſtráſzyly ſie kończyny ziemie [D] zádrżály/zeſzli ſie ſpolu y [E] przyſzli.

6. Káżdy [F] podpomaga bliżniego ſwego/ á mowi brátu ſwemu/Badź ſercá dobrego.

7. Teſzarz zlotniká ćieſzy/á nádáwáiacy żelázá tego biie co mlotem ná kowádle ták mowiac / Godzi ſie ku zwárzeniu/ á ták gwoździmi znitnie gi áby ſie nie ruſzyl.

8. Ale ty Izráelu ieſteś ſlugá moy/ á tyś ieſt Iakobie ktoregom iá obral naſienie Abráámá milośniká mego

9. Abowiem wywiodlem ćie od oſtátecznych kończyn ziemie/ á wezwalem ćie z dalekich mieyſc iey/y rzeklem tobie/Slugá moy ty ieſteś/obrálem ćie á nie odrzućilem ćie.

10. Nie boyże ſie tedy bom ieſt z toba/ nie trwoż ſie bom ieſt Bog twoy/vmocnilem ćie y rátowálem ćie/á podpierálem ćie práwica ſprawiedliwośći moiey.

11. Oto wſzyſcy ktorzy ćie náieżdżáia záwſtydza ſie á beda pohánbieni/y wniwecz ſie obroca / á ći ktorzy ná ćie walcza pogina.

12. Bedzieſz ich ſzukáć á nie znaydzieſz/to ieſt/ ludzi ktorzy ſie z toba wádza/y beda iákoby nic/á ktorzy z toba walcza/zniſzczeia.

13. Abowiem ia ieſtem pan Bog twoy ktory dzierże reke twoie á mowie do ćiebie/Nie boy ſie bo ćie wſpomoge.

14. Nie boy ſie [G] robaczku Iakobie y ty Izráelu rátuie ćie mowi Pan/bede wybáwićielem twym ia swiety Izráelſki.

15. Otom ia ćiebie vczynil iáko woz/ á iáko bráne nowa zebiáſta/thy bedzieſz lámal [H] gory / á obroćiſz ie w drobne ſkiby/ á pagorki w proch pokruſzyſz.

16. Bedzieſz ie przewiewal/á roznieſie ie wiátr/á wicher roſproſzy ie/ále ſie ty rozrádnieſz w Pánu / á bedzieſz ſie chlubil swiethym Izráelſkim.

17. Vbodzy á nedznicy beda ſzukáć wody á nie bedzie iey / á iezyk ich od prágnienia vſchnie/ia Pan wyſlucham ich/ia Bog Izráelſki nie opuſzcze ich.

18. Otworze [I] rzeki ná mieyſcách wyſokich/á zdroie w pośrodku dolin/ obroce puſthynie w ieziorá wod / á ziemie ſucha w wody ćiekace.

19. Ná puſzczy poſtáwie Cedr/ſośnia Miert/y oliwne drzewo/ poſtawie ná puſzczy iedline / wiaz/ y bukpan poſpolu.

20. Aby widzieli y wiedzieli/obaczyli y wyrozumieli iż reká Páńſka ty rzeczy vczynilá/á swiety Izráelſki ſtworzyl ie.

21. [K] Przelożćie rzecz wáſze mowi Pan/ á przywiedźćie dowody ſwe mocne mowi Krol Iakobow.

22. [L] Niech przyſtapia á nam oznaymia co ma być/powiedaycież co iuż przeſzlo/á bedziemy rozbieráć ábyſmy wiedzieli co zá koniec ich ma być ábo nam przyſzle rzeczy powiedzćie.

23. Oznaymćież przyſzle rzeczy á poznamy żeśćie ſa Bogowie / czyńcie

żle abo

[A] Przez the ſpráwiedliwość rozumie Abráámá práwdziwego wyznáwce ſpráwiedliwośći.
[B] To ieſt/wyrwał z Vr ziemie Káldeyſkiey.
[C] To ieſt/ przez obietnice ktora dal iemu y pothomſtu iego.
* Niżey. 44. v. 6. y 48. v. 12. Ziáw. 1. v. 17. y 22. v. 13.
[D] Tho ieſt/ ná on czás gdym ták cudow wiele czynil miedzy ludem ſwoim.
[E] Okázuie iż choćiaż ludźie widzieli tákowe cudá / wſzákoż ſie zeſzli do bálwanow ſwoich
[F] To ieſt/okolo robory bálwanow.
† Luk. 1. v. 54.

[G] Názywa Pan lud ſwoy slowy tákowemi dla iego máłości / y iákoby go nie było / iákoby rzekł / Choćiaś ſie ty zdał nikczemnym /thedy ia rátuie ćiebie.
[H] Tho ieſt/ harde nieprzyiacioly twoie.
[I] Obietnicá thych wod zámyka w ſobie wody obiecáne przez Kryſtuſá ku vgáſzeniu prágnienia w grzechoch.
[K] Mowi do narodow pogáńſkich / ták iáko czyni y w pierwſzym wierſzu
[L] To ieſt/ bogowie wáſzy niechay ſie okáża iż ſa bogi/ bo ieſli ſa bogowie te być muſza wiedzieć wſzythko/ále iż nie wiedza przeſzlych á ni przyſzlych rzeczy á przetoż też nie ſa bogi.

zle ábo dobrze / ábyſmy opowiedáli a ſpołem ſie przypátrowáli.

24 Oto wy zniſzczego ieſtheśćie/á ſpráwá wáſzá niczemna ieſt/brzytki ieſt ten co was obrał.

25 Wzbudźiłem go od [M]pułnocy/y przyidźie [N]á bedźie wzywał imienia mego od Wſchodu słońcá / á przyidźie ná Kſiażetá iáko ná błoto/y podepce ie iáko gárnczarz gline.

26 [O]Ktoż to obiáwił od poczathku ábychmy go poználi:y od dawná/á rzeczemy że ieſt ſpráwiedliwy? Ale niemáſz żadnego coby to oznaymił ábo obiáwił/áni coby ſłyſzał o tym słowá wáſze.

27 Ja ieſtem pierwſzy ktory mowie do Syonu: Oto oto ſa oni/y dam posłá opowiedáiacego wdźieczna nowine Jerozolimie.

28 Y pátrzałem/á żaden nie był miedzy nimi coby dał ráde / pytałem ſie ich á żaden nie odpowiedźiał słowá.

29 Oto wſzyſcy ſa nieſpráwiedliwi á vczynki ich niczemne ſa/ báłwany ich ſa wiátr a prożnosć.

M Opowiedá wiećźiemie ludowi ſwemu od Krolá Bábilońſkiego.

N To ſie śćiaga ná Cyruſá y ná iego woyſko przećiwko Bábilończykom / kthore tu názywa błotem y gliną.

O Y kthorzyż Bogow waſzych oznaymuie rzeczy przyſzłe.

Kapit. 42.

1. Proroctwo o Kryſtuſie o pokorze y o ćichośći iego. 6. Koniec przyśćia Kryſtuſowego ná świát. 8. Pan ieſt miłośnik chutliwy chwały ſwey 10. Nápomina wierne ku chwaleniu Bogá. 13. Moc y możnosć Páńſka w bronieniu Kośćiołá ſwego. 18. Záſlepienie Zydowſkie karze Prorok. 21. Pan záwżdy chce áby dobrze było wiernym iego. 22. Pan karze Jzráelá dla złośći iego.

1. [A]To [B]sługá moy podeprze ſie ná nim/ onći ieſt ktoregom obrał / * duſzá moiá w nim ſobie vpodobáłá/ położyłem duchá ſwego ná nim y przynieſie ſad narodom.

2. Nie bedźie wołał/áni bedźie [C]wywyżſzony/á głoſu iego nie bedźie słycháć ná vlicách.

3. Nie ſkruſzy trzćiny náłomioney/ áni [D]zágáśi knotá kurzacego ſie /á wywiedźie ſad w prawdźie.

4. Nie vprácuie ſie/áni bedźie ſkwápliwy/áż záłoży ſad ná źiemi/[E]Wyſpy zákonu iego oczekáwáć beda.

5. Tak mowi Pan Bog ſtworzyćiel niebios y ktory ie roſpoſtárł /y ktory rozſzerzył źiemie ze wſzytkiemi iey vrodzáymi/ktory dał tchnienie ludowi na niey mieſzkáiacemu/ á duchá tym co przebywáia ná niey.

6. [F]Ja Pan wyzwałem ćie w ſpráwiedliwośći / á dźierżac reke thwa ſtrzedzćie bede/ † a położe ćie zá przymierze ludowi / y zá światłość Pogánom.

7. Abyś othworzył oczy ſlepych/á wieźnie ábyś wybáwił z ćiemnice/ á z wieźienia thych ktorzy ſiedza w ćiemnośćiach.

8. Ja Pan toć ieſth imie moie [‡] nie dam chwały moiey inemu / áni czći ſwey bałwánom.

9. Oto przeſzłe rzeczy przyſzły / á ia oznáymuie nowe/ Thy wam opowiem pierwey niż przyida.

10 Záśpieway
cie Pánu pioſnke nowa/chwała iego niech bedźie od końcá źiemie od tych/kthorzy wſtepuia ná Morze y od tego co w nim ieſt/ od Wyſpow y mieſzkáiacych na nich.

11. Puſthynia niech podnieſie głos ſwoy / á miáſthá iey y miáſtheczká gdźie mieſzka Kedár / mieſzkáiacy ná ſkálach niech wykrzykáia/ niech záwołáia od wierzchu gor.

12. Niechay dádza chwałe Pánu / á niech oznáymia chwałe iego ná wyſpiech.

13. Wynidźie Pan iáko możny Hetman/á zápali ſiechućia iáko rycerz/ bedźie wołał y wykrzykał/á weźmie moc nád nieprzyiaćioły ſwemi.

14 Długoćiem milczał á táiłem ſie/ y zadźierżawałem ſie/ále teraz bede wołał iáko rodzaca/ſpuſtoſze á połknie rázem wſzytko.

15. Obroce gory y pagorki w puſtynie/y poſuſze wſzytki źiołá ich/rzeki w wyſpy obroce/á ieźiorá wyſuſze.

16. Przywiode ſlepe ná droge kthorey nie wiedźieli/á przeprowádze ie ná śćieſzke ktorey nie ználi / odmienie przed nimi ćiemnośći w świátłość / á co ieſt krzywego wyproſtuie / to ia vczynie im/ á nie opuſzcze ich.

17. Kthorzy thedy vfáia w báłwániech/niech ſie wroca wſpak/á niech pohańbieni beda/ á ktorzy mowia obrázowi litemu/ Wyśćie bogowie náſzy.

18. Głuſzy ſłuchayćie/ ſlepi otworzćie oczy ábyśćie widźieli.

A Máia Prorocy zwyczay przypominác o Kryſthuſie po káżdey zacney á wielkiey obietnicy abowiem on ieſth fundáment ná ktorym ſa wſzythki obietnice záłożone y mocnie vtwierdzone.

B Rozumie o Kryſtuſie.

* Mát.12.v.18.

C Niektorzy wykłádáia / Nie bedźie brákował oſobámi / ábo nie bedźie vſkárżáiacym ſie.

D Tho ieſt/ bedźie folgował mdłem y niemocnem.

E To ieſt/ narodowie pogáńſcy.

F Słowá Bogá oycá do Kryſtuſá ſyná ſwego.

† Niżey.49.v.6. Dźiei.13.v.47.

‡ Niżey.48.v.11.

[G] Gdy názwał śle pemi narody pogáńskie/ obráca zá śię rzecz do ludu swego/ y do spraw cow iego/ názywa iac ie ślepemi y głu chemi/ gdyż áni wi dzieć áni słyszeć niechćieli.

[H] Tu rozumie o káplaniech y prorocech/ ktorzy doskonáłemi być mieli.

19\. [G] Ktoż iest ślepy iedno sługá moy? á głuchy iedno poseł moy kthorego posyłam? ktoż iest ślepy iedno on com go [H] doskonáłym vczynił? á kto ślepy iedno sługá Páński?

20\. Widząc wiele á nic nie baczyć? máiąc vszy otworzone á nic nie słyszác?

21\. Pan dobrze to chćiał vczynić dla spráwiedliwośći swoiey/ á ku wywyższeniu y rozszerzeniu zakonu swego.

22\. Ale lud ten iest złupiony y podeptány/ á z niego wszyscy powiązani są w iaskiniách/ á pozámykáni w ćiemnicách/ wydáni będą ná złupienie/ á żaden nie będźie coby ie wybáwił/ będą rozborzeni/ á żaden nie rzecze/ wroć.

23\. Ktoż miedzy wámi słeszy tákowe rzeczy/ kto ie poymuie vszymá á zrozumie ná potym.

24\. Ktoż podał Iákobá ku łupu/ á Izráelá drapieżcom? Izali nie Pan przećiw kthoremuchmy zgrzeszyli/ á nie chodźilichmy drogámi iego/ á nie chćieli słucháć zakonu iego.

25\. Dla thego wylał nań Pan popędliwość gniewu swego/ y gwałtowną walkę/ á wypalił gi wkoło/ á wżdy śię nie vznał/ dopiekł mu/ á wżdy śię mu to sercá nietknęło.

Kápit. 43.

1\. Pan po pogroźkach ćieszy lud swoy. 5. Obiecuie wybáwienie z więźienia Bábilońskiego. 8. Náśmiewa śię z fałszywych Bogow pogáńskich. 11. Sam Pan zbáwićiel. 13. Żaden nie wydźie z ręki iego. 14. Iesth odkupićiel Swiethy/ stworzyćiel y Krol Izráelski. 16. Przywodźi ná pámięć cudá Egipskie. 21. Ciemu obrał Izráelá. 25. Gładźi grzechy sam dla siebie.

1\. A Teraz ták mowi stworzyćiel Pan twoy o Iákobie/ á ten co ćię spráwił o Izráelu/ Nie boy śię/ ábowiemem ćię odkupił/ á imieniem własnym miánowałem ćię/ Tyś iest moy.

[A] Przez wodę y ogień rozumie wszytki nieszczęśćia ktore mogą szkodźić.

2\. [A] Kiedy przechodźić będźiesz wody/ będę z tobą/ á rzeki nie zathopią ćię/ gdy poydźiesz przez ogień/ nie sparzysz śię/ á płomień nie vpali ćię.

3\. Abowiem iestem Pan Bog twoy Swięty Izráelski/ Zbáwićiel twoy A [B] dałem Egipt ná okup twoy/ á Ethiopią y Sabę zá ćię.

[B] Tho mowi dla Sennácherybá ktorego obroćił ná Egipt/ ná Etyopią/ y ná Sabę miasto ludu swego.

4\. Gdyżeś kosztowny y zacny był przedemną/ á vmiłowałem ćię/ á przetoż dam ludźi ine zá ćię/ á narody ine zá twoie zdrowie.

5\. Nie boyże śię bom ia iest z tobą/ á wyzowę nasienie twoie od wschodu słońcá/ á zgromádzę ćię od zachodu.

6\. [C] Rzeknę do pułnocy/ Day/ á Południowi/ Nie broń/ przywiedź syny moie z dáleka/ á corki moie od końcá źiemie.

[C] Powołánie wszytkich narodow do Páná.

7\. To iest/ wszytki kthorzy śię imieniem moim ozywáią/ á kthorem stworzył y spráwił y vczynił ku chwale swoiey.

8\. Wywiodę lud ślepy kthory ma oczy/ á głuchy ktory ma vszy.

9\. [D] Niech śię społu zeydą wszyscy narodowie/ á niech śię zgromádzą wszyscy ludźie/ kthoż z nich to opowie? á kto nam oznaymi rzeczy przeszłe? niech sthawią świádki swe/ á będą vspráwiedliwieni/ ále niech słyszą á rzekną/ Prawdá iest.

[D] To mowi w osobie páńskiey ku báłwanom/ ták iáko y przed tym máło wyższey w przeszłym kápitulum.

10\. Wyśćie świádkowie moi iesthesćie/ mowi Pan/ y sługá moy ktoregom obrał/ abyśćie obaczyli y vwierzyli mi/ y poználi żem ia iest/ Przedemną nie iest Bog stworzyćiel/ áni żadnego po mnie nie będźie.

11\. *Ia/ Ia sam Pan/ á żadnego zbáwićielá niemász nád mię.

* Ozeasz. 13. v. 4.

12\. Iam oznaymił/ y zbáwił/ y dałem wam słyszeć/ y nie był miedzy wámi obcy Bog/ Iesteśćie mi świádki że ćiem Ia iest Bog/ Mowi Pan.

13\. A prawdźiwie Iestem iesżcze od wiekow/ á żaden nie iest coby miał vydź z ręki moiey/ ia spráwuię á ktoż mi przekáźi?

14\. Ták mowi Pan wász odkupićiel swięty Izráelski/ Posle dla was do Bábilonu áby [E] połámano wszytki zatwory/ y będźie krzyk Káldeyczykow w okrętiech.

[E] Niektorzy wykładáią/ Każe im vćiekáć.

15\. Ia iestem Pan wász święty stworzyćiel Izráelski/ y Krol wász.

16\. Ták mowi Pan/ ktory dał drogę ná Morzu/ á śćieszkę po nawálnych wodách.

17\. [F] Ktory wywiodł wozy y konie/ á woysko y mocarz rázem polegli á nie

[F] Dawa znáć o Sennácherybie y o woysku iego.

powstáná/zádußeni są iáko zádu- ßáią knot.

18\. Pierwßych rzeczy nie wspomi- náyćie/á stárodawnych nie baczćie

19\. [G]†Oto zynie nieco nowego/á iuż te raz wzeydźie / izaż nie poznaćie te- go? záłożę drogę ná pußczy / á rzeki ná mieyscách opustoßáłych.

20\. [H] A zwierzę polne wielbić mię bę- dźie/smokowie y strusowie/Abowie mem dał wody ná pußczy / á rzeki ná mieyscách płonych ku nápawá- niu wybránego ludu moiego.

21\. Spráwiłem ten lud sam dla sie- bie áby oznaymił chwałę moię.

22\. A wżdy Jákobie nie wzywałeś mię/ y ty Jzráelu nie sprácowałeś sie dla mnie.

23\. [I] Nie ofiárowałeś mi Báráná zápaloney ofiáry twoiey / ánis mię vczćił ofiárámi swemi/[K] nieprzymu ßałem ćię ábyś mi ty dáry przyná- ßał/ánim ćię przymuçał ku kádze- niu.

24\. Nie kupiłeś mi zá srebro wonne- go źiela / ánis mię opoił tłustośćią ofiar twoich / y owßem oćiążyłeś mię grzechy twoimi / á zádałeś mi prácą złośćiámi twoimi.

25\. Jaćiem iest sam/ ia ktory gládzę grzechy twoie dla mnie/á niechcę pá miethác nieprawośći twoich.

26\. [L] Przywiedź mi nápámięć/á day my sie ná rozsądek /powiedz ty iáko byś mogł być vspráwiedliwion.

27\. Oćiec twoy pierwßy zgrzeßył/ á[M] náucżyćielowie twoi wystąpili przećiwko mnie.

28\. [N] Zárážiłem Kśiążethá mieyscá świętego/y podałem ná zátrácenie Jákobá/á Jzráelá ná pohańbienie.

G Ja lud moy wy báwię z więźienia Bábilońskiego.
† 2. Kor. 5. v. 17. Ziáw. 21. v. 5.
H Tá spráwá Bo- za tak będźie wpo- dźiw/ że y źwierzętá poznáią to nieiá- kiem sposobem.

I Abowiem iż czy- nili ofiáry nie zßczy rośći serdeczney/ przetoż theż ofiárá ich nie byłá przy- iemna.
K To iest / Nieu- przykrzyłemći sie wielkośćią ofiar.

L Jákoby rzekł/ Jesli mniemaß iż iesthem ták zápá- miethliwym/ po- wiedzże thy sam á twoie rzeczy dobrą przywiedź mi ná pámięć.
M To iest/Moiżeß y Aaron.
N Dawa znáć o po mśćie nád onymi ná pußczy / ktorzy byli mięsnáski wy- ßcżeli/á przestąpili zakon Páński.

KApit. 44.

1\. Pan z nowu ćießy Jzráelá á obiecuie mu vlżenie w iego vtrapieniu 5. Zbiera kośćioł swoy z rozmáithych ludźi. 7. Zá- sthawuie moc swoię przećiw nikczemno- śći bałwánow. 9. Prożność bałwánow y tych ktorzy ie czynią. 12. Głupsthwo bał- wochwálcow. 21. Nápominánie do wier- nych áby sie chronili bałwochwálstwá. 23. Chwałá Pánu kthory odkupił kośćioł swoy. 24. Moc Boża. 26. Proroctwo o náprawie kośćiołá.

1\. A Teraz Jákobie słu- go moy słuchay / y ty Jzráelu ktoregom wybrał

2\. Oto ták mowi Pan kto- ry ćię spráwił y stworzył/á wspomo żyćiel twoy ießcże z żywotá / * Nie boy sie Jákobie sługo moy/ y ty sprá wiedliwy ktoregom ia wybrał.

3\. † Abowiem wyleię wodę ná prá- gnącą/ á rzeki ná [A] suchość/Wyleię duchá moiego ná naśienie twoie/ á błogosłáwieństwo moie ná na- rod twoy.

4\. Y rostrzewią sie iáko tráwá / á iáko wierzby nád potoki.

5\. Jeden rzecże / Jam iesth Páński/ Drugi sie ozowie Jákobow / á dru gi nápisze ręką swą/ Jestem Páński/ á będźie sie ozywał imieniem Jzrá- elskiem.

6\. Ták mowi Pan Krol Jzráelski odkupićiel iego Pan zasthępow/ ″ Ja iestem pierwßy y tenże ostátec- zny/ á nád mię żadny iny Bog nie iest.

7\. Kthoż mnie iest rowny? niech zá- woła/á niech oznaymi/á niech mi po rządek zámierzy/ gdym postánowił lud stárodawny/ przyßłe y ty co nie rychło potym przypáść máią rzeczy niech im powie.

8\. Nie lękayćie sie áni sobą trwoż- ćie/ Jzalim wam tego zdawná nie oznaymił y opowiedźiał? Záiste sá- my was mam zá świádki/ieśliże iest iny Bog oprocz mię/á ieśliże iest stwo- rzyćiel ktoregobych ia nie znał?

9\. Bałwánow wßyscy stworzyćiele są niczemni / á co namilßego máią nic im nie pożytheczno / świádec- twem sámi są iż nic nie widzą áni ro zumieią á przetoż będą posromoceni

10\. Ktoż spráwił Bogá/ á vlał bał- wan niepożyteczny?

11\. Oto ile ich są vczestniki iego/będą pohańbieni/abowiem są rzemieśni cy z ludźi / zgromádzą sie wßyscy y stáną/ y polękáią sie á záwstydáią.

12\. ♀ Kowal wźiawßy żelázo nákłá- dźie węglá/á będźie gi wykształto- wał młotem á mocą rąk swych wy- robi gi/ áż od głodu w nim y siły v- stáią/ áni piie wody áż zemdleie.

13\. Cieślá rozmierzy sznurem y názná- czy glinką/ y oćieße toporem/ y od- cerklnie/á wyrzeże ná podobieńs- two człowiecze/y ná kształt piękno- śći człowieczey/ áby stał w domu.

14\. Jdźie ku podrebowániu Cedrow/ y nábierze ilminy/ dębiny/ y obierze co nalepßych drzew z lásá/ wsádźi so śnią ktorą deżdż odrośći.

15\. Nákłádźie z tego ogień/ y rozgrze ie sie/

* Jerem. 30. v. 10. y. 46. v. 27.
† Johel. 2. v. 28. Dźiei. 2. v. 17. Jan. 7. v. 38.
A Abowiem iż nasze przyrodzenie iesth iáko ziemiá sucha/ przethoż obiecuie pokropić y od- wilżyć wodą łáski swey y Duchá swe go świętego.

″ Wyżßey. 41. v. 4. Niżey. 48. v. 12. Ziáw. 1. v. 17. y. 22. v. 13.

♀ Mądr. 13. v. 11. Jerem. 10. v. 3.

ie ſie v niego/ chlebá nápiecże/ á z te goż vczyni Bogá y chwali/ czyni z niego báłwaná y klekа przed nim.

16\. Polowice ná ogniu popali/ á v drugiey połowice nápiecże mięſá y ie/ vpiecże pieczenią y náie ſie iey/ á rozgrzawſzy ſie mowi/ Hoy hoy/ zá grzałem ſie znáć żem był v ogniá.

17\. A z oſtátká vczyni Bogá/ to ieſt/ báłwaná ſwego/ klekа/ chwáli/ y mo dli mu ſie/ mowiąc/ Wybaw mie/ boś ty Bog moy.

18\. Nic nie vmieią áni rozumieią/ ábowiem ſą záćmione oczy ich/ thák iż nic nie widzą/ áni ſercem zrozu- miewáią.

19\. Nie rozważáią v ſiebie/ nie máią z to baczenia/ y dowćipu áby rzekli/ Spaliłem ná ogniu połowice/ nápie kłem ná weglu chlebá/ y vpiekłem mięſá/ y náiadłem ſie/ ieſzcżeż z oſtát ká mam czynić obrzydłego báłwá- ná? izáż ſie mam kłániáć klocowi drzewá?

20 [B] Karmi ſie popiołem/ á ſerce iego zwiedzione záwodzi go w błąd/ á nie wybáwi go/ y nie rzecże/ Izali kłamſtwo nie ieſt w ręku moich.

B To ieſt/ po proźni robi iákoby ſie thęż wiátrem kármić miał.

21\. Iákobie y Izráelu pámiethaycie ná to/ ábowiemes ty ſługá moy/ O Izráelu ſpráwiłem ćie ábyś ty mnie ſłużył/ nie zápominayże mie.

22 Zgłádziłem złośći twoie iáko o- błok/ á grzechy twoie iáko mgłę/ ná wroć ſie do mnie gdyżem ćię odku- pił.

23 O niebioſá opowiedáyćie chwa łę Páná tego ktory to vczynił/ O ni skośći ziemie wykrzykayćie/ wy go- ry rozgłaſzayćie chwałę/ lasy wſzy tki drzewá iego/ Abowiem Pan od kupił Iákobá/ á okazał chwałę ſwą w Izráelu.

24 Ták mowi Pan odkupićiel twoy y ktory ćię ſpráwił wnet z żywotá/ Ia Ieſtem Pan ktory wſzytko czy- nię/ Ia ſam rośćiągnąłem nieba/ á rozſzerzyłem ziemię oprocż żadnego pomocy.

25 Roſpraſzam známioná prákty- karzow/ á czárowniki w ſzáleńſtwo wpráwuię/ obrácam náwſthecż mędrki/ á ich vmieiętność błaznię.

26 Onćiem ia ieſt ktory vmacnia ſło wo ſługi ſwego/ á wykonywa rády poſłow ſwych/ ktory mowi do Ieru zálem/ Mieſzkáć w thobie będą/ á miaſtam Zydowſkim/ będziećie po- budowáne/ náprawię opuſtoſzone mieyſcá ich.

27 Ktory mowi przepáśći/ [C] Oſuſz ſie/ á rzeki twe wyſuſzę.

C To mowi o wyſu ſzeniu Morzá czer wonego.

28 Ktory mowi do Cyruſá/ Tyś ieſt páſterz moy/ á ty wypełniſz wſzytkę wolą moię/ Y mowi do Ieruzálem/ Będzieſz zbudowáne/ A kośćiolo- wi/ Będzieſz vgruntowan.

❖ ❖ ❖

Kapit. 45.

1\. O Cyruſie opowieda y o zwyćięſtwách iego. 4. Vkázuie iż mu Bog dáwał zwy- ćięſtwá dla Zydow. 6. Koniec wſzytkich ſpraw Boſkich. 7. Pan pokoy y walkę po ſyłá. 9. Háńbi pychę odpornych. 13. Opo wieda wybáwienie Zydom kthore Cyrus vczynić miał. 15. Vkázuie iáko obiethnic Bożych cierpliwie oczekáwáć mamy. 20. Náśmiewa ſie z prożności báłwochwál- cow. 22. Wzywa wſzytkich ku nádziei zbá wienney/ á opowieda powołanie pogá- now.

1\. Ták mowię ia Pan Cyruſowi [A] pomázáńcowi ſwe mu/ ktoregom wą- ział práwicę ábych mu poddał náro- dy/ á zemdlił biodrá krolow/ áby ſie mu otworzyły drzwi/ á brany żeby zámknione nie były.

A Abowiem iż Cy- rus był ná czás o- bránym prawdzi- wie od Páná ku náprawie kośćiołá iego/ dla tegoż ty názywa go pomá- záńcem ſwoim.

2\. Vprzedzáć ćię będę/ á krzywe dro gi ſproſtuię/ ſkruſzę drzwi miedziá ne/ połamię zátwory żelázne.

3\. A zákryte ſkárby dam tobie/ y kle noty w táiemnych mieyſcách pocho wáne/ ábyś wiedział iżem ia ieſth Pan Bog Izráelſki/ wzywáiąc će- bie imieniem twoim.

4\. Dla Iákobá ſługi moiego/ y Izrá elá wybránego mego/ mianowá- łem ćię imieniem twoim/ y wezwá- łem ćię choćiażeś mie nie znał.

5\. Ieſtem Pan á nie ieſt iny/ niemáſz inego Bogá oprocż mnie/ vbrałem ćię we zbroię choćiażeś mie znał.

B W Zydowſkiem ſtoi/ Złe/ tho ieſt/ głod/ powietrze/ walkę.etc.

6\. Aby ze wſchodu y z zachodu ſłoń- cá widzieli iż niemáſz nád mię/ gdy- żem ia ieſt Pan á nie máſz inego.

7\. Ktory czynię świátłość y ſtwá- rzam ćiemnośći/ czyniąc pokoy á w- ſzczynam [B] nieſzczęśćia/ Ia ieſtem Pan ktory to wſzytko czynię.

8\. Spuśććie roſę niebá z gory/ á ob- łoki niech kropią [C] ſpráwiedliwośćią ziemia niech ſie otworzy/ á zbáwie- nie y ſpráwiedliwość niech ſie rozro

C Pod imieniem ſpráwiedliwośći zá- nać dawa práw- de obiethnice Bo- żey o wybáwieniu ludu/ á mieyſce to włáſnie należy ná wyſwobodzenie z Babilonu/ kthore ſie ma śćiągáć ná ono zupełne wybá wienie cochmy ie przez Kryſtuſá o- trzymáli.

ście ktore oná spolu wyda/ Ja Pan stworzyłem to.

9\. Biádá temu ktory sie spiera z stworzyćielem swoim iákoby naczynie gliniáne z lepiarzem/ *Izali gliná rzecże zdunowi swemu/ Coż czynisz? robotá twa niczemna iest.

* Jerem.18.v.6. Rzym.9.v.20.

10 Biádá temu ktory mowi oycu swemu/ Czemu spłádzasz? A máthce swey/ Czemu rodźisz?

11\. Oto ták mowi Pan Swiety Jzráelski stworzyćiel iego/ Pytaycie mie o przyszłych rzeczách co należy ná syny moie/ á żadaycie odemnie co sie dotycże spraw rąk moich.

12\. Spráwiłem źiemie y stworzyłem człowieká ná niey/ á ia iesthem com rośćiagnał niebo rękami memi/ á roskazałem wszytkiemu zastepowi iego.

13\. [D]Jam go wzbudził w spráwiedliwośći/ y rospráwie wszythki drogi iego/ onći zbuduie miásto moie/ y wypuśći wieźnie moie nie zá okupem áni zá dáry/ mowi Pan Zastepow.

D To sie śćiaga ku pocżatkowi thego Kápitulum/ á to gdźie wspomina Cyrusá/ Jákoby rzekł: Wzbudzę Cyrusá aby sie pomśćił nád Bábilończyki.

14 Ták mowi Pan/ Praca Egiptska y hándel Etyopczykow/ y Sabeyczykow/ ktorzy są meżowie wzrostu wysokiego/ [E] do ćiebie przyida/ y będą twoi/ zá thobą chodźić będą/ poydą okowáni w pęćiech á kłániáć ći sie będą/ á będą ćie prośić/ Záprawde Bog thylko ż w tobie iest/ á nie iest iny nád Bogá.

E Niektorzy tho o Krystusie rozumieią/ drudzy záśie o Kośćiele/ powiedáiac iż sie to proroctwo wypełniło w opowiedániu Ewánieliey.

15\. Záprawde ty iesteś Bog [F] skryty/ Bog zbáwićiel Jzráelski.

F To iest/ Ktory sie nie wszythkim obiáwił.

16\. Wszyscy oni záwstydzą sie á pohánbieni będą/ robothnicy báłwanow spolu odstąpią ze wstydem.

17\. Ale Jzráel zachowan iest od Páná w zbáwieniu wiecżnym/ nie będźiećie pohánbieni/ áni sie záwstydźićie od tąd áż ná wieki.

18\. Abowiem ták mowi Pan stworzyćiel niebios/ Bog ktory spráwił źiemie y vczynił ią/ on sam rozrządźił ią/ nie stworzyłći iey po prożnicy/ ále ią spráwił ku mieszkániu/ Ja iestem Pan á nie iest iny.

19\. Niemowiłem nic potháiemnie/ áni ná mieyscách pokáthnych w źiemi/ niemowiłem ná prożno naśieniu Jákobowemu/ Szukaycie mie/ Jaćiem iest Pan ktory opowiedam spráwiedliwość á oznáymuie práwośći.

20 Zgromádźćie sie spolu á przyidźćie/ przybliśćie sie spolu wy wzgárdzeni z pogánow: Nic nie poználi ći ktorzy dźwigáią drewniáne báłwany swoie/ á ktorzy sie modlą Bogu ktory wybáwić nie może.

21\. Oznáymuyćie á przystąpćie/ á wnidźćie spolu w rádę/ Ktoż tho powiedał od pocżątku? Ktoż to z dáwná oznaymił? Jzali nie ia Pan nád ktorego nie mász inego Bogá? Zadenći nie iest Bog spráwiedliwy áni zbáwićiel oprocż mnie.

22 Wy wszytki kończyny źiemie weyzryćie na mie/ á będźiećie zachowáne/ ábowiem ia iesthem Bog/ á oprocż mnie nie mász inego.

23 Záprzysiągłem sam przez sie/ á spráwiedliwe słowo wyszło z vst moich/ ktore iuż sie wstecż nie wroći/ † ká żde [G] koláno vklęknie przedemną/ y káżdy iezyk mnie przysięgáć będźie.

† Rzym.14.v.11. Filip.2.v.10.

24 Tedy rzecże człowiek/ Záiste mam spráwiedliwość y moc w Pánu/ y przyidźie áż do niego/ á wszyscy zásrománi będą/ ktorzy sie sprzećiwiáią iemu.

G Okázuie sie thu ciego Pan po nas chce/ to iest/ abyśmy okázowáli y zwierzchowną y wnetrzną pocżćiwość ktoráchmy powinni iemu/ á przethoż nie dosyć ná thym iż mowimy że mamy serce ku Bogu/ á przed sie sie bałwanom kłániamy.

25 Wszytko naśienie Jzráelskie będźie vspráwiedliwione y vwielbione w Pánu.

Kapit. 46.

1\. Mowi o zborzeniu Bábilonu y báłwanow iego. 3. Vkázuie iáka iest rożnica miedzy prawdźiwym Bogiem y báłwany. 5. Gáni Zydy przetho iż nie vfáli mocy Bożey/ á vkázuie prożność báłwanow. 8. Przywodźi Zydy ku obacżeniu spraw iego/ aby sie záwstydáli zá niewdźiecżność swoię. 11. Opowiedá o przyśćiu Cyrusá. 12. Vkázuie iż niewiárá Zydowska nic przekázáć nie ma do tąd áż wykona wszytko co vmyślił.

1\. Bel vpadł/ [A] á Nabo sie obálił/ [B] báłwany ich skłádzione są ná besthye y ná bydlętá ony ktore was nosiły á ociążone są brzemiony áż do sprácowánia.

A Bel ten y Nabo byli Bogowie Bábilońscy.

B To iest/ poniosą ie ná grzbiećiech końskich/ thák iż pod ich ćiężkośćią vsthawáć będą/ bo oni Bogowie byli ze złotá y ze srebrá á to sie wypełniło przy zburzeniu Bábilonu od Persow y Medow.

2\. Poupadáły y poobaláły sie spolem/ áni mogły vydź pod brzemieniem/ á zászły do więźienia.

3\. Dom Jákobow słuchaycie mie y wszytki ostátki domu Jzráelskiego/ ktore ia noszę ieszcże z żywotá/ á piástuie was wnet od máćice.

4\. Ja sam was nośić będę áż do starośći y áż do szedźiwośći/ Ja stworzyłem

ſtworzyłem/ia noſić y piáſtowáć bede/y wybáwie.

5. Komu podobnego á rownego v czyniliśćie mie? ábo komu mie przyrownaćie iżbych iemu był podobnym?

6. Wybieráia złoto z worká/y wáżą pieniadze ſzalámi/y náymuia złotniká áby im vczynił Bogá z tego/żeby klekáli przed nim y chwalili go.

7. *Noſzą go ná rámionách y dźwigáia/y ſtháwiáia ná mieyſcu iego/ gdźie ták ſtoi że ſie áni ruſzy z mieyſcá ſwego/á chociaż też kto wola do niego nie odpowie mu/áni go wybáwi z vtrapienia iego.

*Bár.6.v.25.

8. Pámietaycie ná te rzecz á záwſtydayćie ſie o przeſtepcowie/ á przyidźcie k ſobie.

9. Wſpomnicie rzeczy pierwſze ktore ſie przed tym przydawáły/ ábowiem ia ſam ieſtem Bog á nie ieſth iny/Bog kthoremu niemáſz podobnego.

10 Ktory opowiedam od początku rzeczy oſtáteczne/ á z dawná tho co ieſzcze nigdy ſie nie dźiało mowiąc/ Rádá moiá ſie ſtánie/ á vczynie wedle woley moiey.

11. Wzywam od wſchodu słońcá[D] pthaka/y meżá rády moiey z źiemie dálekiey/iákom powiedźiał/wypełnie to/á iákom vmyſlił ták vczynie.

D To ieſt/ Cyruſá ktory ták od wſchodu słońcá/ pretko zbieży/á práwie iáko ptak przyleći.

12. Sluchaycie mnie wy co ieſteśćie ſercá zátwárdzonego / á ktorzy ieſteśćie dálecy od ſpráwiedliwośći.

13. Przybliżyłem[E] ſpráwiedliwość moie á nie bedźie oddaloná/ á zbáwienie moie nie omieſzka/Dam zbáwienie moie Syonowi/ á chwałe moie Izráelowi.

E Przez ſpráwiedliwość rozumie táſkáwe ſwoiey obietnice wypełnienie/ kthore potym zbáwieniem názywa.

Kapit. 47.

1: Opowieda zburzenie Bábilonu. Wylicza przyczyny przecz Pan zborzyć miał moc Bábilończykow. 8. Obráca rzecz ſwą z nowu ku Bábilonu/á wyrzuca mu przed oczy złość iego/y pychę iego/y ſzalone vfánie iego w wieſzczkoch y w czárownikoch.

1. [A]Pánno corko Bábilońſka z ſtap á vſiadź w prochu ſiedź ná źiemi / bo iuż wiecey ſtolice niemaſz corko Káldeyſka/ á nie bedźieſz iuż wiecey ná zywána kochánka y roſkoſzniczka.

A To ieſt/ ty miáſtho Bábilońſkie kthoreś ieſzcze nigdy od żadnego náruſzone á pod moc podbite nie było.

2. [B]Weźmi żárná á miel mąke /[C] rozpleć wárkocze ſwoie/á obnaż nogę twoie/odkriy koláná á brni przez rzekę.

B Przez żárná rozumie niewolſtwo.
C Známionuie vćiekánie przed nieprzyiacioły.

3. * Sromotá twoiá bedźie odkrytá/á pohánbienie twe ogladáia/ we zmę pomſtę z ciebie/á żaden temu nie zábieży.

* Naum.3.v.5.

4. Odkupićiel náſz ieſth / imię iego Pan záſtepow Swiety Izráelſki.

5. Siedź á milcz á wnidź wćiemnośći corko Káldeyſka / ábowiem iuż nie bedźieſz dáley názywána/Pániá kroleſtw.

6. Rozgniewałem ſie przećiwko ludowi memu[D] puśćiłem ná ſzrot dźiedźictwo moie/á dáłem ie w rece twoie/tyś im nie okazáłá miłośierdźia/á ociążyłaś bárzo iárzmo twoie nád ſtárcem.

D Drudzy wykłádáia oſzkárádźiłem/á bo pomázáłem dźiedźictwo moie/rozumieiąc to o żydźiech ktorzy byli záwiedźieni miedzy pogány cudzołoſtwe pomázáne.

7. A mowiłaś †Bede pániá ná wieki/ tákżeć ſie to ſercá nie tknęło ániś ſobie przywodźiłá ná pámięć dokończenia twego.

† Ziaw.18.v.7.

8. Ale teraz ſłuchay tego ty roſkoſzniczko y mieſzkáiąca w beſpieczeńſtwie/ktora mowiſz w ſercu ſwym/ Já ieſtem á niemáſz iney nád mie/ nie bede śiedźieć owdowiáła áni vznam śieroctwá.

9. [F]To dwoie ná ćie predko przyidźie rázem iednego dniá / śieroctwo y wdowſtwo/ y owſzem doſkonále ná ćie przypádną dla wielkośći wieſzczkow twoich / á dla ták wielkiey mocy czárownikow twoich.

F Niżey.51.v.19.

10 Vfałaś w niepráwośći twey á mowiłaś/ Zaden nie ieſth coby mie widźiał / mądrość twoiá y vmieietność twoiá vczyniły ćie odporną thák bárzo / iż mowiłaś w ſercu twym/Ja ieſthem á nie ieſt iná nád mie.

11. Dla tegoż nieſzczęśćie przyidźie ná ćie á nie wzwieſz czáſu przyśćia iego / vćiſk ná ćie przypádnie ktorego z ſiebie zjąć niemożeſz/á ſpuſtoſzenie pretkie áni wzwieſz gdy przyidźie ná ćie.

12. Poſtawże ſie teraz z ſwemi czárowniki/y z wielkośćią wieſzczkow twoich około ktorych párałaś ſie z młodośći twoiey / ázálić co bedą mogli pomoc/ ábo ſnadź mogą ćie w czym podeprzeć.

13. Vprácowáłaś ſie w wielkośći rad twoich/niechay teraz wyſtąpią

 praktyka/

práktykarze y ći co sie po gwiazdách znácza/ y oni ktorzy opowiedáia rzeczy przyszłe/ w káždym miesiacu/ á niech ćie wybáwia od tego co ná ćie przijdź ma.

14 Oto stáli sie iáko słomá/ ogień ie popali/ nie wybáwia dusze swey od gwalthownego płomieniá/ nie bedźie wegla przy kthorymby sie zágrzać/ áni swiátłá bedźie coby przy nim posiedźieć.

15. Tákowić beda ći około ktoryches praca miáłá/ á z kthoremis hándel wiodłá od młodośći twoiey/ káždy zbładźił w práktyce swoiey/ á žaden nie iest coby ćie wybawił.

KApitu. 48.

1. Gdy iuž opowiedźiał o zborzeniu Bábilonu/ obraca rzecz swa do Zydow aby ie vtwierdźił w obietnicách Božych. 4. Vkázuie przecz Pan nápominał Zydy z tego co ná nie przydź miáło od dawnego czásu/ niž przyszło. 9. Oznáymuie przecz ták długo odwłáczał/ iž ich nie karał zá ich krnabrność y niewiárę. 12. Wywyžša moc Páńską. 14. Opowieda przyście Cyrusowe. 16. Powtore rzecz swa obráca do Zydow/ á przywabia ie ku náuce swoiey. 17. Obiecuie im wybáwienie/ á vkázuie przecz w niewola podáni byli.

1. SLuchayćie tego domie Jakobow ktorzy sie ozywaćie imieniem Jzráelskim/ á wyszliśćie z wod Judskich/ ktorzy przysiegaćie przez imie Páńskie á przypominaćie Bogá Jzráelskiego/ á coż gdy nie w prawdźie áni w spráwiedliwośći.

2. Abowiem ozywáia sie z miásthá swietego/ á podpieráia sie Bogiem Jzráelskim/ ktorego imie iest Pan zastepow.

3. Opowiedźiałem przed tym rzeczy pierwsze/ y wyszły z vst moich/ y dałem sie słyszeć/ naglem vczynił y przyszły.

4. Poznałem iżes twárd/ á iż kárk twoy iáko žyła želázna/ á czoło twoie iáko miedź.

5. Oznáymiłem ći od dawnego czásu przed thym/ y okázałem ći niž sie co stáło/ bys snadź nie rzekł/ Báłwáni moi spráwili to/ á strugałkowie y vláni božkowie moi rozkazáli to.

6. Słyszałes y to iuž widźisz wszytko/ izali y sámi nie wyznaćie? Dálemći słyszeć rzeczy nowe iuž teraz ktore były zákryte á nie znałes ich.

7. Theraz sa stworzone á nie w on czás/ á przed tym dniem nie słychałes o nich/ bys snadź nie rzekł/ Wszákem ia to dawno wiedźiał.

8. Jesczes áni słychał ánis o thym wiedźiał/ áni ná on czás vcho twoie było odethkáne/ bo ia wiedźiałem žes zá pewne nie wiernie sie obchodźić miał/ á przethożem ćie názwał odpornym wnet z žywotá.

9. Dla imieniá mego odkładałem popedliwość moie/ á dla chwały moiey hámowałem gniew moy ábych ćie nie wykorzeniał.

10 Oto wypláwiłem ćie/ ale nie iáko srebro/ wybrałem ćie w piecu vtrapieniá.

11. Dla mnie dla mnie tho czynie/ bo ináczey byłoby pomázáne imie moie*/ Y zápewne chwały moiey nie dam inemu.

12. Słuchay mie Jakobie y Jzráelu ktoregom wezwał/ † Ja iesthem Ja pierwszy y ia ostáteczny.

13. Y reká też moiá záložyłá źiemie/ á práwicá moiá rozmierzyłá niebá piedźia/ wezwałem ich y sthaneli społu.

14 Zbierćie sie wszyscy á słuchayćie/ ktoż miedzy nimi opowiedał rzeczy thákowe/ Pan vmiłował go á wypełni wola iego przećiw Bábilonu/ á rámie iego bedźie przećiw Kaldeyczykom.

15. Jam iest/ iam iest ktorym mowił/ ktorym go też wezwał/ y przywiodłem go/ á bedźie sie szcześćiła drogá iego.

16. Przybližćie sie ku mnie á słuchayćie tego/ nie mowiłem ći skrycie od A początku/ w then czás gdy sie tho dźiało tám ia byłem/ Y theraz Pan Bog B y Duch iego posłał mie.

17. Ták mowi Pan odkupićiel twoy Swiethy Jzráelski Jam iest Pan Bog twoy náuczáiac ćie rzeczy pożytecznych/ á prowádzac ćie ná drodze po ktorey chodźić masz.

18. O byżes był słuchał przykazániá mego/ tedyby pokoy twoy był iáko rzeká/ á spráwiedliwość twoiá iáko wały morskie.

19. A byłoby nasienie twoie iáko piasek/ á płod žywotá thwego iáko kámyczki iego/ imie iego nie byłoby wykorzenione

* Wyższey. 42. v. 8.

† Wyższey. 41. v. 4. y 44. v. 6.

A To iest od onego czásu gdym sie oy[illegible] naymił oycom wászym.

B Niektorzy wykłádáia duchá swo[illegible] go/ A tuć sie opowieda. Protož iž sie nie zá swe proroctwo nie wstydáiac nie kryie sie z nim. A iáko sie to wypełniło co opowiedał o Sennácherybie/ tákże rzecz pewna oznáymuie/ co sie dotknie Cyrusá/ ktorego Pan Bog miał posłáć z moca Duchá swego/ A wszákoż sie to o prawdźiwym Cyrusie rozumie/ tho iest o Krystu Pánu ktory był pełen Duchá świetego/ o tym thenże Prorok opowieda w 42. Káp.

korzenione áni rosproszone od oblicznośći moiey.

[K Ziáw.18.v.4.]

20 ♀ Wychodźćie z Bábilonu/ vćiecźćie od Káldeyczykow/ okázuyćie głos wesela/ dayćie sie w thym słyszeć/ á wznośćie to áż do kończyn o státhecznych źiemie/ mowćie/ Pan odkupił sługe swego Jakobá.

21. * Nie vprágneli gdy ie wiodł przez puszcze/ roskazał áby im wody wypłynęły z opoki/ á rosczczepił opokę/ y wypłynęły wody.

[* w.2.Mo.17.v.6. w.4.Mo.20.v.11. Psal.78.v.15. y.105.v.41. Mądr.11.v 4. 1.Kor.10.v.4.]

22 † C Nie iest pokoy niepobożnym mowi Pan.

[† Niżey.57.v.21. C To mowi dla tego/ iż to szcześćie iedno tylko ná wierne należáło.]

Kapit. 49.

1. Prorokuie o Krystusie zá ktorego powodem miáło sie sthać wybáwienie Zydow. 4. Vskarża sie iż náuká iego przyiethá iest bez pożytku. 6. Opowiedá o powołániu pogánow. 7. Nápomina Zydy ku nádźiei stanu lepszego niż było w Bábilonie. 8. Vkázuie iáki iest grunt zbáwienia nászego. 9. Wypisuie vrząd Páná Krystusow. 15. Rozmáitemi podobieństwy okázuie iáką Pan pracą ma o swych. 18. Mowi o naprawie Kośćiołá y powołániu pogánow. 23. Opowieda iż sámi Krolowie ná sie mieli przyiąć rząd Kośćielny.

1. Słucháyćie wyspy/ á zrozumieway ćie dálecy narodowie/ Pan wezwał mie z żywotá wspomniał ná imie moie od wnetrznośći mátki moiey.

2. A A vstá moie vczynił podobne mieczowi ostremu/ zákrył mie pod ćieniem ręki swoiey/ á záchował mie iáko wyprawioną strzałę w sáhaydáku swoim.

[A W tych słowiech mieczá y strzały dawa znáć moc y skuteczność náuki swoiey.]

3. Y rzekł do mnie/ * Sługá moy ieśteś ty B Izráelu/ w tobie sie pochlubie.

[* Niżey.51.v.16. B Pod imieniem Izráela do Krystusá mowi y do iego członkow.]

4. C Y mowiłem/ Bez przyczyny mpracował/ á dármo m zwątlił siły moie/ á wszákoż sąd moy iest v Páná/ á spráwá moiá iest v Bogá me[o]

[C Krystus sie thu vskarża z członkámi swoiemi/ oto tymi słowy.]

5. A teraz mowi Pán/ kthory mie wnet z żywotá obrał zá sługe sobie/ ábych przywiodł do niego Jákobá/ choćiaż Izráel niechce być zgromádzon/ á będę vwielbion przed oczymá Páńskimi/ á Bog będźie mocą moią.

6. Y rzekł/ Máłać to iżbyś ty mnie był sługą ku wzbudzeniu pokolenia Jákobowego/ y ku náprawie spustoszenia Izráelskiego/ † álem ćie też dał zá swiátłość pogánom/ ábyś był zbáwieniem mym áż do kończyn źiemie.

[† Wyższey.42.v.6. Dźie.13.v.47.]

7. Ták mowi Pan odkupićiel Izráelow Swięty iego do dusze wzgárdzoney/ do narodu obrzydłego/ do D sługi pánuiacych/ Krolowie ogladáią á Kśiążętá powsthaną y będą chwałę dawáć dla Páná ktory iesth wierny/ y dla Swiętego Izráelskiego ktory ćiebie obrał.

[D Tho iest/ ktorzy są pod iárzmem okrutnikow zátrzymáni.]

8. Ták mowi Pan/ // Wysłuchałem ćie czásu przyiemnego/ á rátowałem ćię w dźień zbáwienia/ E záchowałem ćie á dałem ćię zá przymierze ludowi/ ábyś F wzbudził źiemię á posiadł opustoszáłe dźiedźictwá.

[// 2.Kor.6.v.2.]

[E To słowo Páńskie ná sámego tylko Krystusá należy.]

[F Tho znáczy iż ná źiemi nic inego nie mász iedno zámieszánie// dla ktorego postan iest Krystus áby to postánowił.]

9. Abyś rzekł więźniom/ Wynidźćie/ á tym co są w ćiemnicach Okażćie sie/ Y będą G sie páść po drogách/ á pástwiská ich będą ná pagorkách.

[G Tho iest/ będą mieć pásterzá ktory im hoynie pokarm prawdźiwy zgotuie.]

10 ♀ Nie będą łáknąć áni prágnąć/ á nie vtrapi ich vpalenie y słońce/ ábowiem ten ktory sie zmiłuie nád nimi poprowádźi ie y dowiedźie ie do zdroiu wod.

[♀ Ziáw.7.v.16.]

11. H Obrocę wszythki gory moie ná drogi/ á wszythki śćieszki swe podniosę.

[H To iest/ odeymię wszytki záwády.]

12. Oto ći przyidą zdáleká/ á oto ini przydą od Pułnocy y od Zachodu/ á drudzy z źiemie I Synim.

[I Rozumie o źiemi leżącey ku Południowi/ gdźie tu dawa znáć/ iż ze wszech stron swiátá mieli sie ludźie do Krystusá zgromádźić.]

13. Wy niebá weselćie sie/ á ty źiemio rozráduy sie/ Wy gory ogłászayćie chwałę/ ábowiem Pan poćieszył lud swoy/ á zmiłuie sie nád vtrápionemi swoiemi.

14 A Syon rzekłá/ Pan mie opuśćił/ á Pánuiacy zápámiętał mię.

15. Możeli niewiástá zápomnieć dźiećięćiá swego áby sie zmiłowáć nie miáłá nád synaczkiem żywotá swego/ á choćby thez y oná zápomniáłá iednak ia ćiebie nie zápomnię.

16. Otho ia ćiebie wymálowałem ná ręce moiey/ mury twoie vstawicznie są przed oczymá moimi.

17. Budownicy twoi pospieszą sie/ ále ći co ćię burzą y kážą odsthapią od ćiebie.

18. * Podnieś oczy twe wszędy w około/ á ogladay K że wszyscy ći zgromádzeni są á przyszli dla ćiebie/ Żywę ia mowi Pan że od wszytkich przyo

[* Niżey.60.v.4. K Rozumie iedność wszytkich wiernych w iedney owczárni pod iednym pásterzem.]

dziana będzieſz iáko ochędoſtwem/ á będzieſz od nich vbrána iáko oblubienicá.

L Oznáymuie iż Kośćioł po ſwoim ſpuſtoszeniu miał być bárzo rozmnożon.

19. Abowiem L puſtynie twoie/ y ſpuſtoszáłe mieyſcá twoie/ á ziemiá twoiá poborzona/ teraz będą ćiaſne ku mieſzkániu/ á ći co burzą będą oddaleni od ćiebie.

M Kośćioł bywa ná ten czás názywan oſierociátym gdy ieſt w vtrapieniu.

N W tych słowiech okázuie rozmnożenie kośćiołá.

20 Jeſzcze mowić będą ſynowie M ſieroctwá twego w vszy twoie N Ciaſne ná nas mieyſce/ vſtępże mi mieyſcá ku mieſzkániu.

21. Y rzeczeſz w ſercu ſwym/ Kthoż mi tych národził gdyżem niepłodna á oſierociáła? Wygnánam ieſt y tułam ſie/ kthoż wżdy mi ty odchował? otho ſáma byłám opuſzczona ſkądże wżdy ſą ći?

22 Ták mowi Pan Bog/ Oto podnioſę rękę moię ku pogánom/ á podnioſę chorągiew moię w narodźiech á przynioſą ſyny thwe ná łokćiách ſwoich/ á dźiewki twe ná rámionách ſwoich.

O Poczćiwość tá o ktorey wſpomina iż Kośćiołowi ma być czyniona właśnie należy ná Kryſtuſá głowę iego.

23 O A Krolowie będą piaſtuny twoimi/ y kśiężny mámkámi twemi/ vpádáć będą przed tobą áż ná ziemię/ á lizáć będą proch nog twoich/ y doświeſz ſie iżem ia ieſt Pan/ á ći co vfáią we mnie pohánbieni nie będą.

24 Łup możeli być wydárt mocarzowi? ábo poimáni wydrali ſie onemu co ma P do nich prawo?

P Niektorzy wykłádáią z rąk okrutnikowi.

25 A wżdy ták mowi Pan/ Poimáni będźie wyięt od mocarzá/ á co było wydárte od możnego vydźie: Abowiem ſam bronić będę ſtrony twoiey od tych coſą przećiwni tobie/ á ia ſam záchowam dźiateczki twoie.

26 A thy co ćię trapią mięſem ich ſámych nákarmię/ á opiią ſie ſámi ſwey krwie iáko młodego winá/ A káżde ćiáło pozna/ iżem ia ieſt Pan zbáwićiel twoy/ y odkupićiel twoy mocny Jakobow.

Kapit. 50.

j. Pan vkázuie Zydy zá ich złośći być vtrapione. 2. Powieda iż mocy iego nic nie vbywa. 4. Cieſzy Zydy obiecuiąc im wſpomożenie w ich vtrapieniu. 5. Oznáymuie iáki ieſt vrząd y ſtan ſługi słowá Bożego. 7. Náucza zkąd moc ieſt y ſtáłość ſług Bożych. 10. Nápomina wierne áby ſię dopuśćili rządźić słowu Bożemu.

1. OTo ták mowi Pan/ Gdźie ieſth A liſth rozwodny mátki wáſzey ktorymem ſię z nią rozwiodł? B ábo ktho ieſt pożyczáiący ktoremum ia was záprzedał? Oto záprzedáni ieſteśćie dla złośći wáſzych/ á mátka wáſzá opuſzczoná ieſt dla grzechow wáſzych.

2. Przecżżem przyſzedł á żaden nie ieſt C znaleziony? wołałem á żaden ſię nie ozwał? * Izali ieſt ſkurczona ręká moiá ábych nie mogł odkupić? Abo izali niemáſz we mnie mocy ábych wybáwić nie mogł? Oto groźbami moimi D wyſuſzam morze/ á rzeki obrácam w puſtynie/ ták iż ryby pognią prze niedoſtátek wody/ y prágnieniem pozdycháią.

3. Przyodźiewam niebioſá E záćmieniem/ á obłocżę ie w wor.

4. F Pan dał mnie ięzyk wymowny ábych mowił czáſu potrzebnego do tego ktory ſię vprácował/ budźi mię ná świtániu/ rano ſtrząſa mię zá vcho ábych ſłuchał iáko ći co ſię vczą.

5. Pan Bog otworzył mi vcho/ á nie wzbrániałem ſię ánim vſthąpił ná zad.

6. † Náſtáwiłem grzbietá mego bijącym mię y policzkow moich targáiącym mię/ nie zákryłem twarzy moiey od ſromocenia y od plwoćin.

7. Ale Pan Bog był wſpomożyćiel moy/ á dla tegoż nie ieſtem pohánbion/ y przethoż położyłem twarz moię iáko krzemień/ á wiem iż pohánbion nie będę.

8. // Ktory mię vſpráwiedliwia bliſko ieſt/ Kthoż ſię ze mną wádźić będźie? zeydźmy ſię ſpołu/ á przećiwnik moy niech ſię przyſtąpi ku mnie.

9. Oto Pan Bog rátuie mię/ á ktoż mię oſądźi? oto wſzyſcy zwiotſzeią iáko odźienie/ á mol ie zgryźie.

10 Ktoż ſię miedzy wámi boi Páná? niech ſłucha głoſu ſługi iego/ ktory chodźi w ćiemnośćiach á świátłá nie widźi/ niech vfa imieniu Páńſkiemu/ á niech ſię podpiera Bogiem ſwoim.

11. Oto wy wſzyſcy zápaliliśćie G ogień/ á rozżarzyliśćie iſkry/ chodźćież tedy w świátłośći ogniá wáſzego y w iſkrách ktoreśćie rozżarzyli/ toć ſię wam dem.

A Jákoby rzekł/ kthorymże ſpoſobem okázyśćie niewinność wáſzę? A bowiem on Páńſki lud był iáko mał żonká iego/ A iż wedle zakonu dawał iey mąż liſt rozwodny wyświádczáiąc tym niewinność iey/ táć ieſt tedy przyczyná przecz tu wſpomina rozwodny liſt.

B Jákoby rzekł/ A zażem był przymuſzon záprzedawáć was ábych długi ſwoie płácił.

C Pan przyſzedł przez proroki ſwoie czyniąc cudá y oznáymuiąc słowo ſwe/ á wżdy ſię żaden nie náwrocił do niego.

* 4. Moi. 11. v. 23. Nizey 59. v. 1.

D Tá moc Boża okázáłá ſię w czyrwonym morzu y w Jordanie rzece.

E To ſię ściąga ná ony Egipſkie ćiemnośći o ktorych nápiſáno w 2. Moi. w 10. A przez to rozumie żáłość przed onymi ćiemnośćiámi.

F Thu prorok ná tym mieyſcu y indźie okázuie w oſobie ſwey vrząd káżdego ktory vczy w Kośćiele.

† Mat. 26. v. 67.

// Rzym. 8. v. 33.

G Przez ogień y świátłość rozumie odpocżynienie y poćiechę iákoby rzekł/ wy ktorzyśćie ſámi v ſiebie poćiechy ſzukáli/ będźiećie położeni w ſmutkoch zá ſpráwiedliwym Bożym ſądem.

ſie wam wſzytko ſtáło z reki moiey/ á wy leżec bedźiećie w boleśćiách.

KApitu. 51.

1. Nápomina Żydy áby byli dobrey nadźieie w vtrapieniu ſwoim. 4. Vkázuie iáko Kryſtus króluie w kośćiele ſwoim. 6. Náucza wierne ſkąd ſie zbáwienia ſpodźiewáć máią. 7. Nápomina ie áby ćierpliwie oczekawáli wſpomożenia Páńſkiego. 9. Máięmy prośić Bogá áby wykonał obietnice ſwe. 12. Wymiátuie przed oczy Żydom niewiáre ich. 16. Pan pokłáda w vſciech Prorockich to co opowiedáć máiá kośćiołowi iego 17. Ćieſzy Jeruzalem á obiecuie mu obronę od vtrápienia ktore ná nie przyść miáło.

1. Sluchayćie mie ktorzy ná ſláduiećie [A] ſpráwiedliwośći á ſzukaćie Paná/ obeyzryćie ſie ná [B] ſkáłę z ktoreieśćie ſą wyćioſáni/ y ná iáſkinię głęboką z ktoreieśćie wykopáni.

2. Obeyzryćie ſie ná Abráámá oycá wáſzego/ y ná Sarę ktora was zrodźiłá/ * iákomgo iedine° wezwał/ y błogoſłáwiłem mu/ á rozmnożyłem go.

3. Záiſte Pan ćieſzył Syoná/ á poćieſzył wſzytki iego vpadki/ á vczynił puſtynią iego iáko ogrod roſkoſzny/ á mieyſcá ſpuſthoſzałe iego iáko ogrod Páńſki/ rádość y weſele bedźie nalezionow nim/ chwałá y głos śpiewánia.

4. Bacz pilnie ná mię ludu moy/ á ſłuchay mię narodźie moy/ bowiem zakon wynidźie odemnie/ á wywiode ſąd moy ná świátłość narodom.

5. Spráwiedliwość moiá blizko ieſt/ zbáwienie moie wyſzło/ á rámioná moie będą ſądźić narody/ [C] wyſpy bedą mię czekáć/ á podeprą ſie rámieniá mego.

6. Podnośćie oczy wáſze w niebo/ y poglądayćie ná źiemię/ ábowiem niebá zniſzczeią iáko dym/ á źiemia zwiotſzeie iáko odźienie † y mieſzkáiący ná niey tákże ſie wniwecz obrocą/ ále zbáwienie moie bedźie ná wieki/ á ſpráwiedliwość moiá nigdy nie vſtánie.

7. Sluchayćieſz mię wy co znaćie ſpráwiedliwość/ w narodźie w ktoreº ſercu ieſt zakon moy/ Nie boyćie ſie vrągánia ludzkiego/ á dla ſromocenia ich nie pſuyćie ſercá ſobie.

8. Abowiem ie zie mol iáko ſzátę/ á chrobak pogryzie ie iáko wełnę/ ále ſpráwiedliwość moiá będźie ná wieki/ á zbáwienie moie od narodu do narodu.

9. O rámię Páńſkie ocuć ſie ocuć ſie/ oblecz ſie w moc/ ocuć ſie iáko zá ſtárych dni od wiekow/ Izali nie ty ieſteś rámieniem/ ktoreś zśiekało [D] Pyſznego á boleśćią ſtrapiło Smoká?

10. * Izali nie ty ieſteś ktoreś wyſuſzyło morze y wody głębokich przepáśći/ ktoreś vczyniło drogę w głębokośći morſkiey áby wybáwieni przeſzli.

11. Y teraz wyzwoleni Páńſcy niech ſie náwrocą y przyidą do Syonu z śpiewániem/ á weſele wieczne będźie nád głową ich/ oni vżywáć będą rádośći y weſela/ á boleść y wzdychánie zginie precz od nich.

12. Ja ieſtem on/ Ja ieſtem on ktory was ćieſzę/ Ktożeś ty co ſie boiſz człowieká śmiertelnego/ y ſyná człowieczego ktory ieſt iáko śiáno.

13. A zápomniáłeś Páná ſtworzyćielá twego/ ktory rozćiągnął niebá á vgruntował źiemię/ á vſtáwicznie drżyſz przed popędliwośćią tego ktory ćię trapił/ á ktory był gotow ku zátráceniu/ Y gdźież teraz ieſth popędliwość vćiſkáiącego?

14. [D] Więźień śpieſzy ſie żeby był wolen/ áby nie vmárł w dole/ á iżby chleb iego nie vſtawał.

15. Abowiem ia ieſthem Pan Bog twoy/ kthory morze wzburzam gdy ſie podnoſzą wáły iego/ Pan záſtępow ieſt imię moie.

16. Położyłem ſłowá moie w vśćiech twoich/ á zákryłem ćię pod ćieniem ręki moiey/ ku ſádzeniu niebios y vgruntowániu źiemie/ y ku mowieniu Syonowi/ ‡ Tyś ieſth lud moy.

17. Ocuć ſie ocuć ſie á powſtań thy Jeruzalem/ ktoreś [E] piło z ręki Páńſkiey kubek gniewu iego/ piłoś á wyſſáłoś drożdży kubká [F] zárázliwego.

18. Żaden nie ieſt ze wſzytkich ſynow ktore ono porodźiło coby ie wiodł/ á [G] żadnego ze wſzech iego ſynow ktore wychowáło niemáſz coby mu podał rękę.

19. * Dwie rzeczy ná ćię przypádły/ Ktoż ſie nád tobą zlituie? Oto ſpu-

[A] Czyni rzecz ku kośćiołowi ćieſząc go w iego ſmutku że ieſt tháк w máłey liczbie.

[B] Przez ſkáłę y iáſkinię rozumie ſkąd ten lud poſzedł/ to ieſt z Abráámá y z Sáry.

* 1. Moi. 12. v. ij.

[C] To ieſt/ poſtronni narodowie.

† Pſálm. 37. v. 20.

[D] Przez pyſzne rozumie Egipth/ á przez ſmoká Fáráoná.

* 2. Moi. 14. v. 21.

[D] Dawá znáć iż czás wybáwienia z więźienia Bábilońſkiego ieſt bliſki

‡ Wyżſzey 49. v. 3.

[E] Piſmo názywa karánia Páńſkie kubkiem abo pićiem z ktorego nápawá ludźi według miárki ſądu ſwego.

[F] W tych słowiech dawa znáć zámieſzkánie wſzythkich zmysłow/ iáko ſie przydawa ſzalonym y opilcom.

[G] Wypiſuie vćiſk ktorym kośćioł ze wſzech ſtron miał być vtrapiony/ Abowiem nie będźie miał między ſwymi poćieſzenia/ á między nieprzyiaćioły ná ſtronie będźie záthłumion czworákiem ſpoſobem/ rozerwániem/ ſpuſthoſzeniem/ mieczem/ y głodem.

* Wyżſzey 47. v. 9.

ſtoſzenie/ yzburzenie/ glod/ y miecz/ á ktoż ćie ma ćieſzyć?

19. Synowie twoi pomdleli/ leżeli wſzedy ná rozſtániu drog iáko tur vwikłány w sieći/ pełny popedliwośći Páńſkiey/ y gromienia Bogá twego.

20 A dla tegoż ſłuchay rzeczy tych o [H] nedzna á opiła/ ále nie winem.

H To ieſt/ przeſtráſzona y zátrwożona.

21. Oto ták mowi Pan twoy pánuiacy/ Bog twoy ktory ſie wádzi o lud ſwoy/ Oto wziałem z reki twey kubek záráźliwy z drożdżámi popedliwośći moiey / nie bedźieſz wiecey pić z niego.

22 Ale podam gi w rece tych co ćie bo rzyli/ y ktorzy mowili [I] duſzy twey Náchyl ſie ábyſmy przeſzli/ á położ grzbiet twoy iáko ziemie/ á iáko vlice przechodzacym.

I To ieſt/ ktorzy vmyślili wytráćic y potłumić ciebie.

KApit. 52.

1. Pan ćieſzy Jeruzálem / á obiecuie mu zupełne wybáwienie ze wſzytkiego vtrapienia iego. 5. Wylicza przyczyny ktore go wzruſzáia ku wybáwieniu ludu ſwego. 7. Potwierdza wierne w pewności słowá ſwego. 9. Nápomina ie ku czynieniu dźiek/ A oſobliwie ie vtwierdza w nádziei zbáwienia ktore im ieſt obiecáne. 11. Nápomina áby záwżdy byli gothowi wychodźić z Bábilonu gdy przyidzie czás. 13. Prorokuie o kroleſtwie Kryſthuſowym y o zacności iego.

1. OCuć ſie/ ocuć ſie Syon/ Przyoblecz ſie w moc twoie/ Jeruzálē miáſto ſwiethe vbierz ſie w odzienie twe koſzthowne/ ábowiem nie obrzezániec áni pokálony nie przeydźie wiecey przez ćie.

2. Jeruzálem otrześ ſie z prochu/ powſtań á ſiadź/ á rozwiąż zwiaſki zſzyie ſwoiey corko Syonſka poimána.

3. Abowiem ták mowi Pan/ [A] Zá przedáni ieſteśćie dármo/ bedźiećie też odkupieni bez ſrebrá.

A To mowi vpewniáiac ie o ich wybáwieniu/ iákoby rzec chćiał/ choćiaż widźicie że was nieprzyiaciel długo dźierży w więzieniu wſzákoż nie boyćie ſie thego nmiemáiac iżby on iuż miał nád wámi wieczne práwo Abowiem iákom was dobrowolnie podał w rece ich thákże was wybáwie kiedy mi ſie v podoba.

4. Pan Bog ták mowi * Lud moy wſtapił przed tym do Egipthu áby tám mieſzkał/ ále Aſſyryiczyk vtrapił go bez winnośći.

5. A teraz co tu czynić mam mowi Pan/ że lud moy był poiman dármo/ gdyż pánowie iego przywodza gi w rozkwilenie mowi Pan/ † á vſtháwicznie imie moie przez cáły dźień bywa bluźnione.

* w 1. Moi. 46. v. 6.
† Ezech. 36. v. 20.
Rzym. 2. v. 24.

6. Przetoż pozna lud moy imie moie/ á dniá onego dowie ſie żem ia ieſt ten ktorym mowił.

7. ‡ Jáko śliczne ſa ná gorách [B] nogi tego ktory obiawia á opowieda pokoy / tego kthory oznáymuie rzeczy dobre/ á opowieda zbáwienie/ á mowi do Syonu/ Bog twoy krolue.

‡ Naum 1. v. 15. Rzym. 10. v. 15.
B To ieſt/ przyśćie.

8. [C] Strożowie twoi podnioſa głos ſwoy/ á beda wołáć iednoſtháynym głoſem / ábowiem oglądáia okiem w oko gdy Pan náwroći Syon.

C Prorocy ktorzy ſa ſtrożmi oznáymuia czás wybáwienia obiecánego/ á iáwnie ie opowiedáia.

9. O puſthynie Jerozolimſkie śpiewayćie á zbierzćie ſie ku weſelu / ábowiem Pan poćieſzył lud ſwoy/ y odkupił Jeruzálem.

10 Pan wyſmuknał ſwoie ſwiete rámie przed oczyma wſzech narodow ♀ á wſzytki kończyny ziemie oglądáia zbáwienie Bogá naſzego.

♀ Pſálm. 98. v. 2.

11. * Odſtepćie/ odſtepćie/ á wynidźćie ſthad/ nie [D] thykayćie ſie nieczyſtego/ wynidźćie z pośrzod iego/ oczyśććie ſie ktorzy nośićie naczynie Páńſkie.

* 2. Kor. 6. v. 17.
D Nápomina lud Páńſki áby ſie nie pyſkali bałwochwalſtwem y inymi plugáſtwy Bábilońſkiemi.

12. Abowiem nie wynidźiećie z trząſkiem/ áni vydźiećie vćiekáiac / Bo Pan poydźie przed wámi / á Bog Jzráelſki zgromádźi was.

13. [E] Oto ſługá moy bedźie ſie rzadźił ſzczeſliwie/ bedźie wywyżſzon y podnieſion/ á bedźie bárzo wyſoki.

E Gdy iuż opowiedział o wybáwieniu kośćioła/ tedy ſie tu záſie wraca do Kryſtuſá ktory ieſth głowa y ſpráwca ie/ przez ktorego ſie ono wybáwienie ſtáć miáło.

14 Jáko ich wiele [F] zádźiwuia ſie iemu/ ták nád ine ludźi ſkáźi ſie oblicze iego / á ſtánie ſie oſzpecony nád ine ſyny ludzkie.

F Vkázuie ſthan Kryſthuſow ná tym świećie ktorego chwała y zacność zákryta była pod mdłośćia ćiáła gdyż ſie ták vniżył nád wſzytki ine ſyny ludzkie.

15. Ták narodow wiele zádźiwuia ſie iemu/ y Krolowie [G] záwra vſtá ſwe/ † ábowiem oni ktorym tego nie powiedano oglądáia/ á oni co nie ſłyſzeli obacza.

G Tho proroctwo wypełniło ſie w przepowiedániu Ewánieliey/ gdy mocá iey poználi krolowie wſzechmocność tego zbáwićiela.
† Rzym. 15. v. 21.

KApit. 53.

1. Vſkarza ſie ná niewierność ludzka. 2. Prorokuie o pokorze y o odrzuceniu Kryſtuſowym. 4. Okázuie przyczyne czemu ták był vtrapionym od Bogá. 7. Poſłuſzeńſtwo iego przećiw Bogu oycu iego niebieſkiemu. 8. Oznáymuie iáka chwała wywyżſzon ieſt od Bogá. 9. Naucza co zá pożytek ieſt męki iego.

1. KTo ż vwierzył * [A] kázániu náſzemu/ á komu rámie páńſkie obiáwione ieſt?

* Jan. 12. v. 38. Rzym. 10. v. 16.
A Vſkarża ſie iáko ludźie nie wdźiecznie przyimuia opowiedánia o Kryſtuſie/ á iż máło ich rámieniem Páńſkim tho ieſt duchem iego bedá ruſzeni/ áby mieli wierzyć w Meſyaſzá.

2. A wſzákoż [B] wyniknie przed nim iáko látoroſlká/ á iáko korzeń z źiemie ſuchey/

B To ſie śćiaga ku Kryſtuſá / ktory miał przyidź w vniżeniu przez weſela tego świata tego/ dla tegoż go przyrownywa látoroſlce y źiemi ſuchey.

mie ſuchey/ w nim niemáſz áni kſztáltu áni piekności/ y widzielichmy go á nie było w nim żadney piekności coby ſie nam w nim podobáłá.

3. † Wzgárdzony ieſt y odrzucony do ludźi/ człowiek zboláły á świádomy w boleśći / dlatego thwarz náſze zákrylichmy przed nim/ y był thák bárzo wzgárdzony żechmy go prawie zá nic nie mieli.

4. C Záprawdeć odnioſł choroby náſze/ á włożył ná ſie boleśći náſze/ á wſzákże mnimálichmy go być zránionego y vtrápionego od Bogá.

5. ‡ A on zrániony ieſt dla złośći náſzych/ á zbit ieſt dla grzechow náſzych/ karan ieſt dla pokoiu náſzego/ á zsiniálemi rázy iego vzdrowienichmy ſą.

6. Zbladźiliśiechmy wſzyſcy iáko owce/ obroćilichmy ſie káżdy zá ſwą drogą/ á Pan wrzućił nań nieprawośći wſzytkich nas.

7. Vćiśnion był y vdreczon/ á nie otworzył vſt ſwoich* wiedźion ku zábiciu iáko báránek/ á przed ſtrzyżacymi iáko owieczká milczał/ nie otwarzáiąc vſt ſwoich.

8. D Wiedzion ieſth z więźienia y z ſkazánia. y ktoż wiek iego wypowie? Abowiem wykorzenion ieſt z źiemie żywiących/ á zránion ieſt dla przeſtepſtwá ludu moiego.

9. E Dał ſie pogrześć miedzy złośniki/ á vmárł miedzy F bogaczmi †/ choćiaż złośći nie popełnił/ á zdrádá nie nálezioná ieſt w vśćiech iego.

10. Pan chćiał dotrzeć nań boleśćią G Jeſliby położył duſze ſwą zá grzech ogląda pothomſtwo ſwoie/ á przedłuży dni ſwoie/ á wola Páńſka po ſzczeſći ſie w reku iego.

11. Ogląda H zápłáte zá prácą duſze ſwoiey/ y vżywie iey/ á ſpráwiedliwy ſługa moy wiele ich vſpráwiedliwi vmieietnośćią ſwoią/ á on ſam odnieſie nieprawośći ich.

12. Dla czego dam cząſtke iemu miedzy wielem ich/ I á rozdźieli łupy z mocarzmi/ Abowiem wydał żywot ſwoy ná śmierć á policzon ieſt w poczet przeſtepcow/ á on ſam odnioſł grzech wiela ich/ y modlił ſie zá przeſtepcámi.

† Már. 9. v. 12.

C Táć ieſth przyczyná dla kthorey Kryſtus miał ſie okázáć ták odrzuconym/ wzgárdzonym y vtrápionym ábowiem on miał być náß záſtepcą á by wypłáćił zá nas Bogu oycu to coſchmy iemu winni byli czyniąc doſyć ſpráwiedliwośći iego.

‖ Mát. 8. v. 17. 1. Piotr. 2. v. 24. ℞1. Kor. 15. v. 3.

* Mát. 26. v. 53. Dźiei. 8. v. 32.

D To ieſt ná śmierć.

E Opowieda iż choćiaß ná śmierć był podan/ wßákoż ie" wiek miał trwáć ná wieki.

1. Piotr. 2. v. 22. 1. Jan. 3. v. 5.

F To ieſt/ vmárt iáko grzeßny/ á ieſt pogrzebion iáko zawo bogácze. choćiaß to ſto być rozumiáneo może o Żydowſkich przełożonych ktorzy Kryſtuſá o śmierć przypráwili.

G Jákoby rzekł/ choćiaż vmrze zá grzech/ przedśie iednák wzbudźi nie źli czony poczeth potomſtwá wiernych á bedźie żył ná wieki.

H To ieſt/ pożytek śmierći ſwoiey ktory ieſt zbáwieniem ludzkim.

I To znáczy zwyćieſtwo Kryſtuſowe/ kthore otrzymał nád śmierćią grzechem y piekłem.

‖ Már. 15. v. 28. Luk. 22. v. 37.

KApit. 54.

1. Prorokuie o nápráwie kośćiołá/ y o pomnożeniu iego. 4. Nápomina gi áby był dobrey nádźieie ná pothym / á zapominał wßytkiego przeßłego vtrapienia. 7. Powieda iż tylko do ciáſu miały trwáć trapienia iego. 9. Obiecuie mu że ſie nań wiecey gniewáć nie chce. 11. Obiecuie mu ſthan zacnieyßy niż był pierwßy. 13. Iż wierni ſtawáią ſie náuczonemi od Pana/ á nieprzyiáciele bywáią wykorzenieni.

1. A* Niepłodna ktora nie rodźiſz záſpieway/ á ty ktora nie poczynáſz śpieway chwałe/ á rádny ſie B ábowiem ſynow opuſzczoney wiecey bedźie niż mężatey / Mowi Pan.

2. C Rozpoſtrzy mieyſce namiotu ſwego / á niech będą rozćiągnione kortyny przybytkow twoich / nie ſzánuy ich/ wyćiągay powrozy twoie/ á mocne kołki twe wbiiay.

3. Abowiem rozmnożyſz ſie ná práwo y ná lewo/ á náśienie twoie pośiedźie pogány / á bedźie mieſzkáć w mieśćiech ſpuſtoſzonych.

4. Nie boy ſie bo pohánbioná nie bedźieſz/ nie wſtyday ſie ábowiem nie przyidźieſz ná poſromocenie / ále zápomniſz ſromoty D młodośći twoiey / á nie wſpomniſz dáley ná pohánbienie wdowſtwá twego.

5. Abowiem ſtworzyćiel twoy mał żonkiem twoim bedźie / Pan záſtepow ieſt imie iego/ á odkupićiel twoy święty Izráelſki/ † y bedźie wezwan Bog wſzytkiey źiemie.

6. Abowiem Pan wezwał ćiebie iáko niewiáſte opuſzczoną/ y ſtrapioną w ſercu/ y iáko młodą żone gdyżeś byłá opuſzczoná/ A ták mowi Bog twoy.

7. Jam ćie ná máluczki czás opuśćił ále ćie záśie zgromadze w wielkim miłoſierdźiu.

8. Gniewałem ſie iáko ná mgnienie oká/ á zákrywałem twarz moie od ćiebie/ álem ſie zmiłował nád thobą wiecznym miłoſierdźiem / mowi Pan odkupićiel twoy.

9. A tho mnie bedźie iáko wody zá Noego Abowiem iákom przyſiągł żem nie miał wiecey ſpuſzczáć potopu iáko zá Noego ná źiemie / thák przyſiegam iż ſie ná ćie wiecey gniewáć nie bede/ E á iuż ćie wiecey gromić nie bede.

A Obraca rzecz ſwą ku kośćiołowi vczyniwßy wzmiánke o śmierći Kryſtuſowey áby lepiey zrozumiał mocniey / á názywa go niepłodnym dla iego trapienia iákoby miał być wdową á przez małżonká.

* Luk. 23. v. 29. Gal. 4. v. 27.

B To ieſt kośćioł w vtrápieniu ſwoim dáleko wiecey ſynow rozrodźi Pánu niż czáſu ßczeſcia ſwego.

C Temi słowy dawa znáć rozmnożenie wiernych w kośćiele.

D Przez młodość v wdowſthwo rozumie vtrapienie kośćioła.

† Luk. 1. v. 32.

‖ w. 1. Mo. 9. v. 1.

E To ieſt/ tákową ſrogośćią ábych ćie miał wytráćić.

Bo cho-

10 Bo choćiaż sie gory wzrusza á pagorki zádrza/ á wszákoż miłosierdźie moie nie odsthapi od ćiebie/ á przymierze pokoiu mego nie będźie wzruszone/ mowi Pan ktory iest tobie miłośćiw.

11. [F] O nędzna vtrapiona nie máiaca pociesszenia/ oto podrzuce perły na mieysce kámienia thwego/ á grunth thwoy záłożę ná Száphiroch.

[F] Dawa znáć iż go ma ku zacnieyszemu stanu przywroćić/ á przez to drogie kámienie rozumie dáry duchá .s. oddane Kośćiołowi.

12. Y postawię Krzyształ w oknách twoich/ á brany twe osádzę Kárbunkulusem/ á wszytki gránice twoie będa ná kámieniach kosztownych.

13. [g] Y wszytki też dźiateczki twoie będa náuczone od Páná/ á będźie obfitość pokoiu synaczkom twoim.

[g] Jan.6.v.45.

14 Y będźiesz vgruntowana ná spráwiedliwośći/ dáleko będźiesz od pohańbienia/ dla thego sie bać nie będźiesz/ á będźiesz oddalona od porażki/ ábowiem thá dla ćiebie nie przyidźie.

15. [G] Otho ten ktory będźie zgromádzon oprocz mnie/ á kthory sie zgromádzi do ćiebie/ á będźie przećiw tobie/ vpádnie.

[G] To rozumie o domowych nieprzyiaćiołoch Kośćielnych.

16. Othom stworzył Kowalá dymáiacego ná węgle w ogniu/ á noszacego naczynie swe ku robóćie swoiey/ y stworzyłem skáżcę ku zátráceniu.

17. Wszytki zbroie ktore sa vrobione przećiw tobie/ będa niepożyteczne/ á potępisz káżdy ięzyk powstáiacy przećiw tobie ná sadźie/ Toć iest dźiedźictwo sług Pańskich/ á spráwiedliwość ich iesth odemnie mowi Pan.

KApit. 55.

1. Przywabia wierne áby byli vczestniki dárownych dobrodźieystw Bożych. 4. Vkázuie przymierze Boże przez Krystusá z ludźmi być mocne. 6. Nápomina Zydy áby szukáli Páná zá czásu. 7. Vkázuie prawy obyczay przymowánia łáski Bożey. 8. Náucza iáka iest roznicá międzi wola Boża y ludzka. 11. Słowo Boże bez pożythku być niemoże. 12. Prorokuie o náwroceniu ludu do Jeruzálem.

1. [A] Y Wszythcy [B] prágnacy przyidźćie do wod/ y wy co pieniędzy nie maćie przydźćie/ kupuyćie/ á iedźćie/ podźćie kupuyćie bez pieniędzy/ * á przez wszego kupná/ [C] wino y mleko.

[A] W osobie Páńskiey przekłáda nám dáry y dobrodźieystwá iego/ á wzywa nas ku przyimowániu ich.

[B] Okázuie iż ludźie pokryći ktorzy swym spráwiedliwośćiam vfáia nie máia mieyscá miedzy temi ktorzy dáry Boże bieráia ábowiem tákowi wiele o sobie y o spráwách swych trzymáiac nie prágna spráwiedliwośći.

* Ekkle.51.v.33.

[C] Ty słowá/ wody/ winá/ y mleko iedne rzecz známionuia/ to iest wszytki potrzeby ktore należa ku żywotowi duchownemu.

2. [D] Dla czego nákłádaćie pieniadze á chlebá niemász? czemu praca swa podeymuiećie á nie możećie być násyceni? Słuchayćie mie á iedźćie to co iest dobre/ y dusza wásza niech sie rozkocha w tłustośći.

[D] Sztrofuie nie wdźięczność ludzką ktorzy gárdza dáry Bożemi bawiac sie y frásuiac bárźiey około rzeczy niczemnych.

3. Nakłońćie vchá swego á przydźćie ku mnie/ Słuchayćie á będźie żyła dusza wásza/ y postánowię z wámi przymierze wieczne/ † pewne dobrodźieystwo Dawidowi vczynione.

† Dźiei.13.v.34.

4. Oto dałem go ná świádectwo pogánom/ á zá Kśiażę y zá vsthawcę praw narodom.

5. Oto przyzowiesz narod kthoregos nie znał/ á pogáństhwo co ćię nie znáło zbieża sie k thobie dla Páná Bogá twego/ y Swiętego Izráelskiego ktory ćię vwielbił.

6. Szukayćie Páná poki może być naleźion/ wzywayćie go kiedy blisko iest.

7. Niepobożnik niech opuśći drogę swoię/ á człowiek nie spráwiedliwy myśli swoie/ y niech sie náwroći do Páná á zmiłuie sie nád nim/ y do Bogá nászego gdyż on iest hoynym w odpuszczániu.

8. Abowiem myśli moie nie sa myślámi wászymi/ áni drogi moie iáko drogi wásze mowi Pan.

9. Bo iáko niebá wyższe sa niż źiemiá/ thák wyższe sa drogi moie nád drogi wásze/ á myśli moie nád myśli wásze.

10 Jáko też deżdż y śnieg páda z niebá/ á iuż sie tám więcey nie wráca/ ále pokrapia źiemię á czyni ia płodna y rodna/ áby wydáłá náśienie śiejacemu/ á chleb iedzacemu gi.

11. Tákći będźie słowo moie kthore wynidźie z vst moich/ nie wroći sie do mnie prożno/ ále vczyni to co ia będę chćiał/ á poszczęśći sie mu we wszytkim tym do czego ie zesłę.

12. Abowiem wynidźiećie w rádośći/ á będźiećie prowádzeni w pokoiu/ gory y pagorki záśpiewáia przed wámi chwałę/ á wszythki drzewá polne klaskáć będa rękámi.

13. Ná mieyscu ćiernia wzrośćie Jedliná/ á ná mieyscu pokrzywy wyrośćie Mirth/ á to Pánu będźie zá [E] imię/ y zá wieczny znák ktory nigdy nie zginie.

[E] Będźie zstad miał pan wieczne imię wieczna sławę.

Kapit. 56.

1. Vkázuie czego Bog od ſwych potrzebuie potym gdy ſie im obiáwił. 3. Okázuie iż táſká Boża miáłá być y ná obce hoynie rozlana. 7. Dom Páńſki ieſt dom modlitwy. 10. Zginienie ludu przychodźi przez złe páſterze.

1. Thákći mowi Pan/ *Záchoway cie ſąd á czyńcie ſpráwiedliwość/ ábowiem bliſko tego ieſt że przyidźie zbáwienie moie/ á ſpráwiedliwość moiá obiáwioná będźie.

2. Błogosłáwiony ktory to vczyni/ á ſyn człowieczy ktory ſie chwyći tego/ ktory záchowywa Sabát á nie gwałći go/ kthory ſtrzeże rąk ſwych áby nie czynił nic złego.

3. ^A A ſyn poſtronny ktory przyſtánie do Páná niechay thák nie powieda/ Pan wyłączy mie z ludu ſwoiego/ á trzebieniec niech nie mowi/ Otom ieſt drzewo vſchłe.

4. Abowiem ták Pan mowi trzebieńcom/ Oni kthorzy ſtrzedz będą moich Sábáthow/ á chwycą ſie tego co ia chcę/ ytrzymáć będą przymierze moie.

5. Dam im w domu moim y w murzech moich mieſzkánie/ á lepſze imie niż ſynom ábo corkam/ A dam im imie wieczne/ ktore wykorzenione nie będźie.

6. A ty ſyny poſtronne/ ktorzy przyſtáną do Páná/ áby mu ſłużyli á miłowáli imię iego/ y vſługowáli iemu/ y wſzytki co záchowáią ^B Sábát nie gwałcąc go/ á chowáią przymierze moie.

7. Przywiodę ná świethą gorę moię/ y rozweſelę ie w Domu modlitwy moiey/ ofiáry palone y dáry ich przyiemne będą ná Ołtharzu moim/ † ábowiem Dom moy Dom modlitwy będźie wezwan we wſzythkich narodźiech.

8. Pan Bog mowi tho ktory zbiera wypędzone z Izráelá/ Ieſzcze zgromádzę nád to y ty co przyſłuſzáią do zgromádzenia iego.

9. ^C Wy wſzytki beſtyie polne/ y wſzytki źwierzętá leśne przyidźćie á pożyraycie.

10. Wſzyſcy ^D ſtrożowie ich ſą ślepi y nic nie vmieią/ wſzyſcy ſą pśi niemi ktorzy ſzczekáć nie mogą/ leżą/ śpią/ á w oſpalſtwie ſie kocháią.

11. A ſą pśi obżarli ktorzy ſie náſyćić nie mogą/ á páſterze nic nie rozumieią/ ^ɛ vdáli ſie ^E wſzyſcy káżdy w drogę ſwoię/ káżdy zá łákomſtwem ſwoim z ſtrony ſwey mowiąc.

12. ^ɛ Chodźcie weźmićie winá/ á ſpiiemy ſie pićiem/ á będźie dźień ^F iutrzeyſzy iáko y dźiſieyſzy/ y ieſzcze dáleko więcſzy.

* Madr. 1. v. 1.

^A Przez poſtronnego y cudzoźiemcá/ á przez trzebieńcá rozumie ty ktorzy ſą niegodni áby mieli być wſzczepieni miedzy lud Boży/ y powiedá żeby ná zad nie vſtępowáli áby do Páná przyydź nie mieli.

^B W thym słowie Sábáthu rozumie záchowywánie wſzytkiego zakonu.

† Máth. 21. v. 13. Márk. 11. v. 17. Luk. 19. v. 46.

^C W tych słowiech zámyka wſzythki nieprzyiaćioły ludu ſwego/ ták Bábilończyki iáko Aſſyryány/ Anthyochá y Rzymiány.

^D Przekłada ty ponizſzy groźki áby w boiáźni zádźierżał ludźi obłudne/ á wierni kthorzy mieli być cżáſu onego vtrapienia/ áby vtwirdzeni byli/ wiedząc iż to opowiedźiano przed tym.

^D Przyczyná tráſienia ieſt ślepotá páſtyrzow y ſpraw cow/ ktore tu názywa ſtrożmi y pſy niememi/ tho ieſt/ brzuch miłuiącymi.

ɛ Ierem. 6. v. 13. y w. 8. v. 10.

^E Sztrofuie tu łákomſtwo sług kośćielnych.

ɛ Madr. 2. v. 6. 1. Kor. 15. v. 32.

^F Tymi słowy vkázuie vſtháwiczny odpor y wzgárdę słowá Bożego w tych páſterzoch.

Kapit. 57.

1. Vſkarża ſie iż ſpráwy Boże nie bywáią obaczáne od ludźi. 2. Wypiſuie ſtan ludźi cnotliwych przy śmierći 3. Srodze karze niewierniki y báłwochwálce Zydy. 11. Przykro gáni obłudność ich. 14. Prorokuie wyśiedzienie Zydow zwiężienia Bábilońſkiego. 17. Vkázuie Zydy być ſpráwiedliwie vtrapione. 19. Cieſzy ie á obiecuie im pokoy y wyzwolenie od nieprzyiaćioł ich. 20. Złośnicy pokoiu nie máią.

1. Spráwiedliwy zginął/ á żaden nie ieſt coby dbał/ ludźie pobożni poginęli/ á nie ieſt kto by zrozumiał iż ^A ſpráwiedliwy wyrwan ieſt od złego.

2. Zeydą w pokoiu/ á odpoczyną w łożnicach ſwoich ktorzy będą chodźić w proſtośći przed nim.

3. Ale wy ſynowie ^B wieſzczki/ naśie nie cudzołożnice y wſzeteczmice przyſtępćie ſie tu.

4. ^C Kogośćie nagrawáli/ ná kogośćie gęby rozdźieráli/ á ięzyk wywieſzáli? Izali nie ieſteśćie ſynowie nie pobożni/ á naśienie kłamliwe?

5. Ktorzy ſie ^D zápalaćie pod dęby y pod káżdym gáłęźiſtym drzewem/ ^E zábiiáiąc dźiathki w dolinách pod wyſokiemi ſkałámi.

6. Czaſtká twa ieſt przy pięknych ^F brzegách rzeki/ Ony ony ſą loſem twem/ wylałeś im ofiáry mokre/ przynośiłeś ofiárę/ A zaż ſie ia w tym kocham?

7. Poſtáwiłeś ^G łoże twe ná wyſokiey y podnioſłey gorze/ á támeś wſtępował ku ſpráwowániu ofiár.

8. Y położyłeś zá ^H drzwiámi y ná podśćieniu pámiątkę thwoię/ ábowiem ty odkryłeś ſie oprocz mnie/ y wſtąpiłeś/ ábyś ^I rozſzerzył łoże twe/ á wſzedł

^A Dawa znáć/ iż gdy Pan do ſiebie bierze ludźi pobożne z tego świátá/ tedy w tym oznáymuie/ iż ſądy ſwe chce okázáć ná źiemi/ A iż wyrwał ſpráwiedliwego áby nie był vczeſtnikiem trápienia onego.

^B Tymi słowy ſromotnymi názywa Zydy ſztrofuiąc ie z thego/ iż ſie oni chlubili być Syny Abráhámowemi/ gdyż ſie wyrodźili od niego/ á niwczym mu podobnymi nie byli.

^C Sztrofuie ie iż ſie z Bogá náśmiewáli/ wzgárdzáiąc słowo iego y proroki.

^D To ieſt/ kthorzy ſie vdawaćie zá báłwochwálſtwem.

^E To ieſt/ ofiáruiąc ie báłwanom.

^F Abo przy kámieniach głádkich/ to ieſt/ gdźie widźiſz iáki cudny kámień/ tedy ſobie z niego báłwana czyniſz.

^G Przez łoże rozumie Ołtharze dla báłwochwálſtwá/ ktore ieſt duchownem cudzołoſtwem.

^H Zakon roſkázuie áby pámiątká iego byłá położoná náde drzwiámi y ná podwoiach/ A tu prorok powieda że oni ludźie inaczey czynili/ kłádąc ie zá drzwiámi.

^I Tymi słowy okázuie ſcudzołożenie ludu onego z bogi cudzemi.

wszedłeś z nimi w przymierze/ vmiłowałeś łożnice ich gdzieś kolwiek iedno widział.

9. Przyszedłeś do [K] Krolá z oleiem y z obfitemi wonnościámi twemi/ posłałeś posły swe dáleko/ á zniżyłeś sie áż do piekłá.

10 Vprácowałeś sie wielkością drogi twoiey/ á nie rzekłeś/ [L] Vstałem [M] Nalazłeś żywot rękámi twemi y dla tego nie zemdlones.

11. Kogożeś sie bał/ á przed kimeś drżał iżeś mną skłámał/ a nie rospomniałeś sie ná mie ánis dbał/ y dla tegoś sie mnie nie bał żem ći ták dlugo milczał.

12. Opowiem spráwiedliwość twoiey y spráwy twoie ktore tobie nic pożyteczne nie beda.

13. Gdy záwołasz niech ćie wybáwi zgráia twoiá/ ale ie wszytki roznie sie wiátr/ prożność pochwyći ie/ Lecz then co mnie vfa wezmie dziedzictwo ziemie/ á posiedzie świeta gore moie.

14 Y beda mowić/ *Wyrownayćie wyrownayćie droge/ vprzatnyćie ia/ á zbierzćie każda záwáde z drogi ludu moiego.

15. Abowiem otho ták mowi Pan wysoki y wywyższony/ ktory mieszka w wieczności/ á kthorego imie iest Swiete/ Ja ná mieyscu wysokiem y świethem mieszkáć bede z skruszonym á vniżonym sercem/ ku ożywieniu duchá pokornych/ y ku ożywieniu sercá skruszonych.

16. Nie bede sie wádził ná wieki/ nie rozgniewam sie ná wieki/ abowiem [N] duch ktory odemnie pochodzi przyodziány bedzie/ á iam oddech vczynił.

17. Rozgniewałem sie nád niecnotą łákomstwá iego/ á vderzyłem go/ odwroćiłem sie á rozgniewałem sie/ a on odszedł bładząc zá drogą sercá swoiego.

18. Widziałem drogi iego y vzdrowiłem go/ náwiodłem go/ á przywroćiłem iemu poćieszenie/ y onym co go płakáli.

19. Stwarzam mowe w vśćiech/ pokoy pokoy onemu ktory iest dáleko/ y temu ktory iest bliżey/ á ia go vzdrawiam/ Mowi Pan.

20 Ale złośnicy są iáko morze zburzone gdy sie vspokoić nie może/ á wody iego wymiátáia śmrody y błoto.

12. † Nie iesth pokoy niepobożnym mowi Bog.

K Tyś położył vfánie twe w Krolu obcym/ tho iest w Assyryánoch.

L To iest/ thyś záwżdy trwał w swoim báłwochwalstwie.

M Drudzy wykłádáia żywność/ á to mowi szydząc z báłwochwálstwá.

* Niżey. 62. v. 10.

N Jákoby rzekł/ Jáciem duszę człowieczą ciáłem okrył/ y wiem że iest mdły/ á przetoż folguie krewkości iego.

† Wyższey. 48. v. 22.

KApit. 58.

1. Roskázuie Prorokowi wołáć przećiwko obłudności Żydowskiey. 4. Okázuie przyczyne przecz Pan odrzućił posty y ine spráwy ich. 6. 10. Vkázuie iákie są spráwy ktorych Pan od nas potrzebuie. 8. 11. Oznáymuie pożytek kthory stąd bierzemy 13. Pod imieniem Sábathu vkázuie iáka ma być spráwá wszytkiego żywotá násze°.

1. WOłay wszytkim gárdłem nie folguiąc sobie/ podnieś głos twoy iáko trąbe/ á obiáwiay ludowi moiemu przestępstwá iego/ á domowi Jákobowemu grzech iego.

2. Abowiem mnie oni szukáia ná każdy dzień/ á pożądáia wiedzieć drogi moie/ iákoby narod ktory chce czynić spráwiedliwość/ áni chce opuśćić sądu Bogá swego/ [A] Bádáia sie odemnie rozsądku spráwiedliwośći/ á pożądáia sie przybliżyć do Bogá swego/ mowiąc.

3. Czemuchmy pośćili á nie weyzrałeś ná nas? czemuchmy trapili dusze násze á tyś o tym wiedzieć niechćiał? Oto w dzień postu wászego náydzie ćie to co sie wam podoba/ á dociskáćie wszytkich dłużnikow wászych.

4. Oto [B] pośćićie sie ná zwády y ná swary/ á bijećie pięśćia złośćiwie/ nie pośććie sie więcey ták iáko dziś/ áby był wász [C] głos słyszan áż ná wysokośći.

5. * Azali to iest thákowy post com gi obrał/ áby [D] człowiek ciáło swe trapił przez dzień nachyláiąc iáko sitowie głowę swoie/ vbieráiąc sie w wor á sypiąc ná sie popioł? Y toż wy názowiećie postem/ á dniem wdzięcznie przyiemnym Pánu?

6. Izali nie to iest post com gi obrał? ábyś rozwiązał węzły [E] złośći/ y rozwiązał brzemioná [F] záwikłáne/ á byś dobrowolnie wypuśćił vćiśnione/ á rozerwał wszelkie iárzmo?

7. † Izali nie lepiey ábyś vłomił łáknącemu chlebá swego/ á przyiął w dom thwoy vbogiego y thułáiącego sie? Gdy vyzrysz nágiego przyodziey go/ á nie hydź sie ćiáłem [G] swoiem.

A Thu strofuie obłudność ludu tego/ kthory tylko zwierzchownie Bogu służył/ ále áni wiáry/ áni szczyrośći serdeczney w nich nie było.

B Jákoby rzekł/ Pod pokrywką postow wászych zwády wszczynáćie etc. A w thym słowie zwad rozumie wszytki ine grzechy/ kthore pochodzą z sercá nieprawego.

C Tho iest/ modlitwá wászá/ abowiem modlitwá z tákowym postem złączona przywodzi Boży gniew.

* Zách. 7. v. 5.

D Vkázuie iż thy spráwy ktore sámy od siebie pochodzą/ nie są pomocne iesli z szczyrego sercá nie pochodzą.

E Rozumie vćiśnienie ktore sie dziáły vbogim dłużnikom/ ná ktorych okrutnie/ bez wszego miłosierdzia długi wyciągáli/ A wszákoż postu nie gáni/ ále chce áby z nim vczynki złączone były.

F Abo ćiężkie.

† Ezech. 18. v. 7. Mat. 25. v. 35.

G To iest/ bliźnim twoim.

8\. Thedy [H] świátłość twoiá wynikníe iáko zárzá/ á zdrowie twe pretko śię rozrośćie/ Spráwiedliwość twoiá przeprowádźi ćię/ á chwałá Páńska przygárnie ćię.

9\. Tedy wzywáć bedźiesz/ á Pan tobie odpowie/ záwołasz/ á ozowie śię Otom ia iest. Jesli zdeymiesz iárzmo z pośrzodku śiebie/ á przestániesz [I] pálcá wznosić/ y przestániesz złośćiwie mowić.

10\. Jesli otworzysz serce swe łáknącemu/ á dusze vtrapioną nasyćisz/ świátłość twa wznidźie w ćiemnośćiach/ á ćiemnośći twe stáną śię iáko południe.

11\. A poprowádźi ćię Pan záwżdy/ y nákarmi dusze twoie czásu głodu/ y bedźiesz iáko ogrod pokropiony/ á iáko zdroy wod kthorego wody nie vstáną.

12\. [♂] A pobudujesz to co przez długi czás pustho leżáło/ á wywiedźiesz grunty trwáiące od narodu do narodu/ á bedźiesz názwan náprawcą wszytkich vpadłych mieysc/ y przeprawcą drog ku mieszkániu.

13\. Jesli zawśćiągniesz noge twoie od Sábáthu/ ábyś nie czynił swey woley w dźień moy świety/ á názowiesz Sábáth rostkoszámi/ áby był poświecony y wielbiony Pánu/ á vczćisz go ábyś nieczynił drog twoich/ y nie byłá náleźioná v ćiebie swa wola ábyś nie mowił słow prożnych.

14\. Thedy śię roskochasz w Pánu/ á damći wstępić ná mieścá wysokie ná źiemi/ y dam thobie ku pożywániu dźiedźictwo Jakobá oycá twego/ abowiem vstá Páńskie to mowiły.

[H] To iest/ szczęśćie twoie.

[I] Thu przez pálce według rozumie co w czwartym wierszu położył/ pięśćią bić.

[♂] Niżey. 61. v. 4.

Kápit. 59.

1\. Náucza iáko zginienie Zydowskie przychodźi zá grzechy ich/ á nie iżby w tym miáłá być przygáná mocy y woley Bożey. 3. Wyraża iákie były spráwy ich ktorymi Páná pobudzáli ku gniewu. 9. zamyka támże iż nie bez przyczyny są vtrapieni. 14. Wylicza powtore grzechy kthoremi Zydowie Páná obráźili/ iż sámi wiecey winni zostáli. 17. Vkázuie iż Bog o swych ma pieczą/ á mśći śię nad nieprzyiacioły swemi. 19. Wypisuie iáko zacne miáło być odkupienie ludu tego/ y ktorzy z niego wielkie pożytki bráć mieli. 21. Pan obiecuie wieczny rathunek Kośćiołowi swemu/ duchem y słowem swoim.

1\. [*] Tho ręká páńska nie iest vkroconá áby zbáwić nie mogłá/ á vcho ie° nie iest zátułone áby wysłucháć nie miáło.

2\. Ale niepráwośći wásze rozdźieliły miedzy wámi y Bogiem wászym/ á grzechy wásze zákryły oblicze ie° przed wami áby nie wysłuchał.

3\. [†] Abowiem rece wásze pomázáne są [A] krwią/ á pálce wásze niepráwośćią/ wárgi wásze powiedáły kłamstwo/ á iezyk wász mowi złośćiwie.

4\. Zaden nie iest coby wołał ku spráwiedliwośći/ á żadnego niemász coby wedle prawdy sądźił/ Vfáią w rzeczach niczemnych/ á mowią prożnośći/ [♂] poczynáią przewrotność á rodzą niecnote.

5\. [B] Jáycá Aspidowe wylagáią/ á [C] tká płotno páiecze/ On ktory bedźie iadł iáycá ich vmrze/ á iáko ie przetłucze wynidźie z nich Bázyliszek.

6\. Płotná ich nie godzą śię ná száte/ áni śię żáden ich robotámi przyodźieie/ ábowiem ich vczynki są vczynki złośćiwe/ á łupiestwo w rękoch ich.

7\. [♀] Nogi ich bieżą do złego/ y kwápią śię áby wylewáły krew niewinną/ myśli ich są myśli złośćiwe/ spustoszenie y zburzenie iest ná drogach ich.

8\. Nie poználi drogi pokoiu/ y niemász sądu w postępkách ich/ śćieszki swe sobie podwroćili/ ktożkolwiek imi poydźie nie vzna pokoiu.

9\. A dla tegoż [D] rozsądek dáleko iest od nas/ á spráwiedliwość śię nas nie chwyćiłá/ zekálichmy świátłośći á oto ćiemnośći/ iásnośći/ á oto chodźimy w zácmieniu.

10\. Mácálichmy śćiány iáko ślepi/ á mácálichmy iáko ći co niemáią oczu/ vtykálichmy śię w południe nie inák iedno iáko w omácku á bylichmy ná mieyscách spustoszáłych iáko vmárli.

11\. Mruczelismy iáko niedźwiedźie/ á hukálismy iáko gołębie/ Oczekawálichmy sądu á nie mász go/ zbáwienia á odstąpiło dáleko od nas.

12\. Abowiem niepráwośći násze rozmnożone są przed tobą/ á grzechy

[*] w. 4. Mo. 11. v. 23. Wyżey. 50. v. 2.

[†] Wyżey 1. v. 15.

[A] Przez krew rozumie drapiesthwo/ gwałt/ krzywdy/ y ine okrućieństwá.

[♂] Job. 15. v. 35. Psal. 7. v. 15.

[B] Ták iáko Aspis nie może z śiebie nic wypuśćić ingo iedno iad/ thak złośnicy nie mogą nic dobrego vczynić.

[C] Tho iest/ cokolwiek czynią nic nie iest pożyteczno.

[♀] Przyp. 1. v. 16. Rzym. 3. v. 15.

[D] Dawa znáć iże Bog opuśćił/ á słowo rozsądku znaczy pomsthę Bożą przećiwko krzywdam ktore śię nam dźieią/ gdyż spráwiedliwość ie° iest obroną przećiwko nieprzyiaćiołom nászym.

náſze świádectwo dawáły przećiw nam/ bo złośći náſze známi ſą/ a v⸗znawamy nieprawośći ſwoie.

13. Gdyż grzeſzymy y kłamamy przećiw Pánu/ a odſtepuiemy od Bogá náſzego/ mowimy potwarzy przewrotność/ á poczynamy y zmyſlamy w ſercu słowá kłamliwe.

14 A przetoż ſądná zad vſtąpił ſie/ á ſpráwiedliwość z dáleká ſtánełá/ bo ſie prawdá powáliłá ná vlicách/ á práwość wnidź nie mogłá.

15. Prawdá vſtáłá/ á then co ſie od⸗wroćił od złośći był wydan ku łupowi/ Pan to widźiał á nie podobáło ſie iemu/ przeto iż ſądu nie było.

E To ieſt/ ktoryby miał czynić ſpráwiedliwość.

16. Y vyzrzał Bog że żadnego nie[E] było/ á dźiwował ſie iż żaden nie záſtáwił ſie o tho/ á dla tegoż rámieniem ſwym ſie bronił/ á podpárł ſie ſpráwiedliwośćią ſwoią.

* Efes.6.v.17. 1. Tes.5.v.8.

17. * Przyobłokł ſie ſpráwiedliwośćią iáko páncerzem/ á helm zbáwienia był ná głowie iego/ przyobłokł ſie iáko odźieniem pomſtą/ á przyobłokł ſie zápálczywośćią iáko płaſzczem.

18. Jákoby ku pomſzczeniu/ á iżby rowno zá rowne nágrodźił popędliwośćią nieprzyiaćiołom ſwym/ y záwetował ſprzećiwnikom ſwoim/ á wyſpom oddał zápłátę ich.

19. A ći co ſą ná zachod ſłońcá/ będą ſie bać imienia Páńſkiego/ á ktorzy ſą ná wſchod ſłońcá chwały iego/ gdy przyidźie iáko rzeká gwałtowna ktorą duch Páńſki pędźi.

† Rzym.11.v.26.

20 † Y przydźie odkupićiel do Syonu y do onych ktorzy ſie náwrácáią od złośći w Jakobie/ mowi Pan.

21. A oto to ieſt przymierze moie z nimi mowi Pan/ [F] Duch moy ktory ieſt w tobie/ y słowá moie ktorem położył w vśćiech twych/ nie odſtąpią od vſt twych áni od vſt naſienia twego/ y od vſt náſienia potomſtwá twego/ mowi Pan od tąd áż ná wieki.

F Społu złącza duchá z nauką/ ábowiem oprocz mocy iey bytáby nie pożyteczna/ A to oboie ná wieki obiecuie kośćiołowi ſwoiemu.

Kapit. 60.

1. Rozkázuie kośćiołowi áby miał nádźieię w wybáwieniu od vćiſkow ſwych. 2. Vkázuie iáko ieſt prawdźiwe świátło wiernych. 4. Rozwodźi obietnice vczynione kośćiołowi ku nápráwie iego. 6. Wypiſuie chwałę y wielmożność kośćiołá przyſtoſuiąc ſie do czáſow y oſob z kthorymi miał ſpráwę. 9. Náucza kthorym vmyſłem pogáni mieli ſie chwyćić chwały Bożey. 12. Groźi przećiwnikom kośćiołá. 13. Mowi po wtore o nápráwie iego/ y vkázuie ktora ieſt prawdźiwa nápráwá kośćiołá.

1. Wſthań obiáśni ſie/ ábowiem świátłość twá przyſzłá/ á chwałá Páńſká wzeſzłá nád tobą.

2. Abowiem oto ćiemnośći okryią źiemię/ á záćmienie narody/ ále Pan wznidźie nád tobą/ á chwałá iego nád tobą oglądána będźie.

3. A pogáni chodźić będą w iáſnośći twoiey/ y krolowie w oświeceniu [A] wześćia twego.

A Przez to wześćie ábo przez zarze rozumie świátłość dána Kośćiołowi żydowſkiemu przez Zakon y Proroki kthorzy byli przed przyśćiem Kryſtu ſá słońcá prawdźiwego.

* Wyſſ. 49. v. 18.

4. * Podnieś oczy twe około ſiebie y weyzry/ wſzyſcy ći ſie zgromádźili á przyſzli k tobie/ ſynowie twoi z dáleká/ á corki twoie iáko v piaſthunek ná ręku chowáne będą.

5. Tedy oglądaſz á rozſzyrzą ſie/ á ſerce twe zádźiwuie ſie/ á od weſela rozrośćie ſie/ gdy wielkość morzá będźie obrocona k tobie/ á moc pogánow do ćiebie przydźie.

6. Obfitość wielbłądow okryie ćię y [B] mułow z Mádyan y z Efá/ wſzyſcy z Saby zbieżą ſie przynoſząc złoto y kádźidło/ á wyſławiáiąc chwały Páńſkie.

B Niektorzy wykładáią Dromedárze.

7. Wſzytki owce zgromádzą ſie k tobie z Kedár/ á baráni z Nábáiothu będą tobie ſłużyć/ będą ofiárowáni ná ołtarzu vbłagánia mego/ á dom máieſtatu mego vwielbię.

8. Ktorzyſz ſą ći co iáko obłok [C] przylathuią/ á iáko gołębice do máclochow ſwoich.

C Tho mowi dla prędkośći y ochoty wiernych/ á zwłaſzcza tych ktorzy ſie do Páná nawroćić mieli.

9. Záiſte y wyſpy mię też oczekiwáią/ y okręty z Tarſys iáko z dawná bywało/ áby ſyny twoie przywiodły z dáleká/ á ich ſrebro y złoto społu z nimi/ dla imienia Páná Bogá twego á świętego Izráelſkiego ktory ćię vwielbił.

10 A ſynowie cudzoźiemcow pobudnią mury twoie/ y [D] krolowie ich tobie ſłużyć będą/ ábowiem w rozgniewániu moim vderzyłem ćię był/ á w dobroći moiey zmiłowałem ſie nád tobą

D To ſie wypełniło czáſu Cyruſá y Dáryuſzá/ kthorzy byli figurą wypełnieniá iego wypełnienia w Kryſtuſie.

† Ziáw.21.v.25.

11. † Też y bramy twoie otworem ſtać będą/ nie będą zawárte áni we dnie áni w nocy/ áby bogáctwá pogánow do ćiebie znieśione były/ á Krolowie ich iżby

wie iżby byli przywiedzieni.

12. Abowiem narod y krolestwo ktore tobie służyć nie będzie/ zginie/ y o wszem ony wszytki narody do gruntu poborzone będą.

13. Chwałá Libanu przybieży k tobie/ iedliná/ sośnia/ y bukszpan spolu/ ku ochędożeniu mieysca moiego Swiethego/ vwielbię mieysce nog moich.

14. Też y synowie tych co ćię trapili/ przyda kłániáiąc się przed thobą/ y wszyscy ći ktorzy tobie złorzeczyli/ vpádną v stop nog twoich/ á będą ćię ná zywáć miástem Páńskim/ Syonem świętego Izráelskiego.

15. Bo iżeś byłá opuszczoná y wzgárdzoná/ á nie był żaden ktoryby przechodźił przez ćię/ posthawię ćię w chwale wieczney/ y w weselu od narodu do narodu.

16. Będźiesz sáć mleko[E] z pogánow/ á pierśiámi krolewskimi będźiesz wychowaná/ Thák się dowiesz iżem ia iest Pan zbáwićiel thwoy/ á odkupićiel twoy możny w Iakobie.

[E] Przez mleko y pierśi rozumie rátunek y pomoc/ kthore Pogáńscy Krolowie dáwáć mieli ná budowánie Kośćiołá.

17. Przyniosę tobie złoto miásto miedźi/ á miásto żeláza przyniosęć srebro/ y miásto drew miedź/ á żelazo miásto kámienia/ záłożę pokoy nád zwierzchnośćią twoią/ á spráwiedliwość nád przełożeństwem twoim.

18. Gwałtu więcey w źiemi twey nie będźie/ áni zburzenia/ áni spustoszenia ná gránicách thwoich/ ále mur twoy będźie názwan Zbáwieniem/ á brany twoie/ Chwałą.

19. [c] Nie będźie w tobie więcey słońce zá świátłość we dnie/ áni świátło mieśiącá w tobie świecić będźie/ ále Pan tobie świećić będźie świátłośćią wieczną/ á Bog twoy będźie wielmożnośćią twoią.

[c] Ziáw. 21. v. 22. y. 22. v. 5.

20. Słońce twoie iuż nigdy nie zaydźie/ á mieśiąc twoy nigdy się nie skryie/ ábowiem Pan będźie tobie świátłośćią wieczną/ á dni smutku twego skończą się.

21. Wszyscy z ludu twe[o] spráwiedliwi będą/ pośiędą dźiedźicznie ná wieki źiemię rodzáie sztzepow iey będą sprá wą moich rąk ábych był pochwalon.

22. Máluczka czeladká rozrodźi się thyśiącmi/ á namnieysza rozrośćie się w narod namocnieyszy/ Iam iest Pan/ pospieszę się iż to vczynię czásu swego.

KApit. 61.

j. Mowi o wezwániu y o vrzędźie wszythkich prorokow á naprzod o Krystuśie iáko o głowie y o końcowi ich. 5. Prorokuie o powołániu pogánow. 6. Opowieda iż dobrzy mieli dostáć dobr pogáńskich. 7. Potwierdza to co przed tym mowił o nápráwie kośćiołá. 8. Napomina żydy ku pokućie/ y vkázuie ktora chwałá iest Pánu Bogu przyiemna. 9. Iáśnie á otworzyśćie mowi o krolestwie Krystusowym.

1. *A Duch Páná Bogá iest nádemną/ ábowiem pomázał mię pan posłał mię z wdźięcznym poselstwem do ćichych/ á ku lekárstwu vtrapionych ná sercu/ y ku opowiedániu więźniom wyzwolenie/ á związánym otwárćie ćiemnice.

* Luk. 4. v. 18.

A Ty słowá właśnie ná wszytki proroki náleżą ktorzy są od Bogá posłáni ku opowiedániu obietnic iego/ Ale tho nawięcey náleży na Krystusá/ z ktorego pełnośći wszyscy wźiąli.

2. Ku opowiedániu látá miłośćiwego Páńskiego/ y dniá pomsty Bogá nászego[†] ku poćieszeniu wszytkich płaczących.

† Mát. 5. v. 5.

3. Tym kthorzy płáczą w Syonie áby byłá czynioná y oddawaná chwałá ná mieysce[B] popiołu/ á oley wesela ná mieysce nárzekánia/ á płászcz rádośći/ ná mieysce smutne[o] sercá/ y będą názwáni drzewy spráwiedliwośći/ á szczepy Páńskimi ku chwale iego.

[B] Popioł rozumie się smętek/ ábowiem lud on gdy ná nieiákowe nieszczęśćie od Páná przypádło/ popiołem się sypáli.

4. [d] Pobuduią stáre rozwálenia/ wystawią mieysca z stárádawná poborzone/ á odnowią miástá spustoszone/ y ktore zborzone leżą od narodu do narodu.

[d] Wyżsey. 58. v. 12.

5. A cudzoźiemcy tám się ostoią/ y będą páść owce wásze/ á synowie postronnych będą oraczmi wászymi/ y winarzmi wászymi.

6. Ale wy będźiećie názwáni Kápłany Páńskimi/ á będźiećie nazywáni Sludzy Bogá nászego/ będźiećie ieść dobrá pogánow/ á w ich chwale wywyższeni będźiećie.

7. Ná mieysce pohańbienia wászego dwoiáka chwałá będźie/ miásto záwstydzenia rozráduią się z dźiału ich/ á przetoż pośiędą we dwoy násob więcey w źiemi ich/ y sthánie się im wieczna rádość.

8. Abowiem ia iestem pan ktory miłuię sąd/ á mam w nienawiśći ofiá-

rez łupiestħwá / vtwierdzę spráwe ich w prawdźie / á vczynię z nimi przymierze wieczne.

9. Też y nasienie ich znáczne będźie miedzy pogány á potomstwo ich mie dzy narody / wszyscy ktorzy ie vyżrą poznáią ie nasieniem być błogosłá/wionem od Páná.

10 Rozwesele się w Pánu / á duszá moiá rozrádnie się w Bogu moim / á bowiem obłokł mię w vbiory zbá/wienne / á ochędożył mię odźieniem spráwiedliwośći iáko oblubieńcá zacnemi szátámi / y iáko oblubienicę klenoty iey.

11. Bo iáko źiemiá wypuszczá vro/dzay swoy / á iáko ogrod wydawa nasienie swoie / ták y Pan Bog ro/śkaże wyrość spráwiedliwośći á chwale przed wszytkimi narody.

KApit. 62.

1. Oznáymuie iż mocnie stáć chce w vrzę/dźie swoim przećiwko niedowiárstwu Zy/dowskiemu. 2. Prorokuie o zwyćięstwie y tryumfie Kośćiołá / y o szczęśćiu kroleśt/wá Krystusowego. 6. Vkázuie iż Pan zá/chowywa kośćioł swoy posługą wiernych służebnikow swoich. 8. Obiecuie iż wię/cey nie dopuśći áby kośćioł iego miał być łupem nieprzyiaćiołom.

1. DLa Syonu milczeć nie będę / á dla Jeruzálem nie [A]przestánę / áż sprá wiedliwość iego w zeydźie iáko świá/tłość / á zbáwienie iego będźie zápa lone iáko pochodnia.

A To iest / vczyć y vpominać.

2. A pogáni oglądáią spráwiedli/wość twoię / y wszyscy krolowie ch/wałę twoię / á będźiesz názwána no wem imieniem / kthore sam Pan da tobie vsty swoiemi.

3. Stániesz się iáko koroná nasłá/chetnieysza w rękoch Páńskich / á iá ko czapká Krolewska w ręku Bogá twego.

4. Nie będźiesz więcey názwána o/puszczona / áni źiemiá twoiá będźie názywána spustoszona / ále będźiesz názwána [B]Chefzybá / á źiemiá two iá [C]Beulá / gdyż Pan rostochał się w tobie / á źiemiá twoiá [D]małżon/ká mieć będźie.

B To iest / kochanie moie.
C To iest mężatká.
D To iest / będą w niey mieszkáć / ták iáko mieszka mąż z żoną.

5. Abowiem iáko młodźieniec poymu ie pánienkę / ták synowie twoi będą iáko twoi małżonkowie: A iáko się oblubieniec weseli z oblubienice swo iey / ták Bog w tobie weselić się bę/dźie.

6. O Jeruzálem postánowiłem stro że ná murzech twoich / przez wszytek dźień y przez wszytkę noc nigdy mil czeć nie będą / Wy kthorzy máćie ná pámięći Páná / nie zámilczayćież.

7. [E]Ani czyńćie o nim milczenia / áż on postánowi á wystáwi Jeruzá/lem w chwałę ná źiemi.

E Okázuie iáki ma być vrząd Bożych sług prawdźiwych / áby nie przestawáli napominać áżby co zbudowáli.

8. Pan záprzysiągł przez práwicę swoię / y przez rámię mocy swoiey / Nie podam więcey zbożá twego á/by miáło być pożárte od nieprzyiá/ćioł twoich / á cudzoźiemcy nie będą dáley pić winá twego około ktore/goś robiło.

9. Abowiem ći co ie zgromádzáć bę dą pożywáć go / á chwalić Páná bę/dą / á ktorzy będą zbieráć wino / bę/dą ie pić w moich świętych śieniach.

10 * Przeydźićie przeydźićie przez brány / vczyńćie drogę ludowi / wy rownayćie wyrownayćie śćieszki á kámienie wybierayćie ná nich y pod nieśćie chorągiew do narodow.

* Wyższey 57. v. 14.

11. Oto Pan obwołał to áż do koń/czyn źiemie † Opowiedźćie corce Sy ońskiey / Oto zbáwićiel twoy idźie / oto zápłátá ktorąć ma dáć iest z nim / á nagrodá iego przy nim.

† Zách. 9. v. 9. Mat. 21. v. 5. Jan. 12. v. 15.

12. Y będą ie názywáć narodem świę tym y odkupionym od Páná / á bę/dźiesz názwáne miásto ználeźione á nie opuszczone.

KApit. 63.

1. Przywodźi iáko Bog w odźieniu czer/wonem przydź miał / áby wziął pomsthę nád nieprzyiacioły swemi. 5. Vkázuie go być dosyć mocnego ku pomśćie oprocz po/mocy ludzkiey. 7. Cieszy Zydy w ich vtrá/pieniu / odzywáiąc ie ku obaczeniu dobro/dźieystw wziętych zdawná od Páná Bo/gá. 15. Prośi Páná áby się zmiłował nád ludem swoim.

1. [A]Toryż to iest ktory przy chodźi z Edom máiąc odźie/nie vfárbowá ne czerwienia z Bozrá / Zái ste ten zacny iest w vbierze swoim / chodząc w wielkośći mocy swoiey. [B]Jam iest ktory mowię w spráwied liwośći / á ku zbáwieniu iestem mo/żny.

A Tho proroctwo iest o pomśćie ktora Pan miał vczynić nád Edomczyki y inemi nieprzyiacioły Kośćiołá swego / A tu przypominá Páná / iákoby miał wychodźić będąc pełen krwie Edomczykow / ktore pomordował w Bozrá mieśćie ich napierwszym.
B Pan odpowiádá ná pytániu temu

2. *Dla czegoż tedy iest thák czerwone odzienie twoie / á szathy twoie ná kształt depcacych w práśie?

3. Ja sam deptalem w práśie / á żaden z ludźi ze mna nie był / deptalem ie w popędliwośći / y podeptalem ie w gniewie moim / á krwia ich splu skáne iest odzienie moie / y splugawilem ia wszytki száty moie.

4. Abowiem dzien pomsthy iest w sercu moim / á rok odkupienia moich nádszedł.

5. Ogladalem śie á nie było pomocniká żadnego / dziwowalem śie iż nie był kthoby był podpárł / ale rámie moie mnie zachowało / á gniew moy mnie podpomogł.

6. Deptalem narody w gniewie moim / opoilem ie popędliwośćia moia / á śily ich skladlem rowno z ziemia.

7. [C]Wspomione ná dobrodźieystwá Páńskie y ná chwale Páńska we wszytkim co nam dárował Pan / y w hoynych dobrach domu Izráelskiego / ktore im dał według swego miłośierdźia / y według swey wielkiey dobrotliwośći.

8. Y rzekł / Záiste sa ludem moim / y sa dźiatki ktore nie klámáia / y thák śie stał zbáwićielem ich.

9. We wszelákim ich vćiśnieniu y on też był strapiony / ale Anioł obliczá iego zbáwił ie / on że sam odkupił ie vmiłowániem swoim y miłośierdźiem swoim / á nośił ie / y piasthował ie iákoż od wieku.

10. Ale oni odpornymi byli / y wzruszáli ku gniewu Duchá świethego iego / on śie im też stał nieprzyiaćielem / y walczył sam przećiwko nim.

11. A wszákoż wspomniał ná pierwsze dni zá Mojżeszá y zá ludu swego / Y gdźież iest ten ktory ie † wywiodł z morzá z pásthérzmi trzod swoich? gdźież iest ten kthory położył w pośrzod iego duchá świętego swego?

12. Kthory wiodł Mojżeszá zá rękę práwa rámieniem máiestatu swe° / ktory rozdźielił wody przed nimi / áby z tad otrzymał wieczna sławe.

13. Ktory ie wodźił przez przepáśći iáko koniá po puszczy áby śie nie obráźili.

14. Duch Páński wiodł ie iáko bydlatá ná pole / á takżes ty wiodł lud swoy ábyś sobie sławne imie vczynił.

15. [D]Pátrzay z niebá á weyźry z świętego á wielebnego mieszkánia twego / gdźie iest chuć y moc twoia á wzruszenie wielkie wnetrznośći twych y miłośierdźie twoie / kthore odemnie záwśćiagnione były.

16. A wszákożes ty iest Oćiec nász / [E]y choćiaż nas Abrahám nie zna / áni Izráel o nas wie / ále thy Pánie iesteś Oćiec nász / y odkupićiel nász / to imie twoie iest od wieku.

17. A przeczżes Pánie dopuśćił nam zbładźić od drog twych? á odwroćiłes serce násze iżbychmy śię nie báli ciebie? Náwroć że śie dla służebników twoich ku pokoleniu dźiedźictwá twego.

18. Lud twoy święty ná máły czás posiadł święte mieysce twoie / nieprzyiaćiele twoi podeptáli ie.

19. Mychmy byli od dawnego czásu / iáko ći kthoryches pánem nigdy nie był / á nád kthorymi imie twoie nigdy wzywáne nie było.

Kapit. 64.

1. Zydowie wierni modla śie Pánu / áby śie im thákowym okazał iák im śie okazował przećiw oycom ich. 5. Vskarżáia śie iákoby Bog miał ie práwie opuśćić. 8. Wyznawáia grzechy swoie kthorych odpuszczenia od Páná Bogá proszą. 10. Przytaczą ná płacz vpad kośćioła y mieyscá świętego / áby náklonił Páná ku zmiłowániu.

1. [A]O Gdybyś roztargnął niebá á zstąpił / áby [B]gory rozpłynęły śie od oblicznośći twoiey

2. Jáko ogien gorajacy ktory roztapia / y iáko ogień ktory czyni wode wrzaca / ták bárzo iżby imie twoie znaiome było nieprzyiaćiołom twoim / á iżby zádrżeli pogáni przed obliczem twoim.

3. Jáko kiedyś czynił dźiwy ktorychesmy śie nie nádźiewáli / [C]gdyś zsthępował / á gory śie rozpływáły przed oblicznośćia twoia.

4. *[D]Nie słycháno tego od wiekow áni to do vszu przychodźiło / oko nie widźiało oprocz ćiebie sámego Pánie Boże / ktoryby tho spráwowáć miał tym ktorzy oczekawáia ciebie.

5. Zabieżałes tym ktorzy śie weselili y spráwiedliwość czynili / wspom-

Marginal notes:

* Sędźiow.13.v.13.

[C] Theraz Ezáiasz przywodźi lud áby mu przypomniał Páńskie dobrodźieystwá / ktore im vczynił y oycom ich.

† 2.Mo.14.v.30.

// w 5.Mo.26.v.5. Bár.2.v.16.

[D] Prośi Bogá áby do końcá dobrodźieystwá swe wykonał nád nimi / ták iáko począł.

[E] Jákoby rzekł / Choćiażbychmy też nie Abráhámowi krwia nie byli powinni / przedśię thy iest oycem nászym.

[A] Rozum ludzki ták mniema iákoby Bog miał być zámkniony w niebie / á przetoż tu mowi Prorok áby roztárgnął niebo / á iżby moc swa y rátunek okazał.

[B] Przez gory rozumie nieprzyiaćioły hárde y pyszne.

[C] To iest ná gorze Syon.

* 1.Kor.2.v.9.

[D] Páweł Swiety tho przypomina mieysce / dźiwuiac śie iż thák wielkie sa dobroći Páńskie przećiw ludźiam ktore ná więcey okazał w przepowiedániu Ewánieliey / á násláduie w tym Ezáiaszá ktory oznaymuie ludowi swemu dobrodźieysthwá Boże z wielkiem podźiwieniem.

nia ná ćie w drogách twoich/oto roz gniewałeś ſie gdychmy my w grzech vpádli/á w nimechmy záwżdy leże/ li/á wżdy zbáwieni bedźiemy.

6. Wſzyſcy ieſthechmy iáko plugá/ ſtwá/ á wſzythki náſze ſprawiedli/ wośći ſą iáko ſzáty naplugáwſze/ w ſzyſcychmy opádli iáko liſth z drze/ wá/ á złośći naſze vniosły nas iáko wiátr.

7. Zaden nie ieſt coby wzywał imie nia twego/ y kthoryby ſie ocućił áby ſie vchwyćił ćiebie/ bowiemeś zákrył oblicże twoie od nas/ á dopuśćiłeś iżechmy wyniſzczeni w złośćiách ná/ ſzych.

8. Ale theraz Pánie tyś ieſth oćiec náſz/ mychmy ſą gliná/ á ty ſam ie/ ſteś ktoryś nas zlepił/ á wſzyſcy ie/ ſtechmy robota rąk twoich.

† Pſál. 79. v. 8.

9. † Pánie nie racż ſie tház bárzo gniewáć/ á nieprzypominay ſobie ná wieki nieprawośći náſzych/ otho weyźry proſze/ myć wſzyſcy ieſtech/ my lud twoy.

10. Swiete miáſtá twoie ſpuſtoſzá/ ne ſą/ Syon ſtáłá ſie iáko puſtynia/ Jeruzálem puſzczą zoſtáło.

11. Dom świetego mieyſcá náſzego y chwały náſzey/ gdźie oycowie naſzy chwalili ćiebie/ ogniem ieſt popalo/ ny/ á wſzytko co było v nas náza/ cnieyſzego/ to ieſt ſpuſtoſzono.

12. Pánie izali ſie nie záwśćiągnieſz ze wſzytkim tym? Izali milcżeć be/ dźieſz á vtrapiſz nas ták ſrodze?

Kapit. 65.

1. Proroctwo o powołániu pogánow á o odrzuceniu Zydow. 3. Pan vkázuie iáka miał ſłuſzną przyczyne ku odrzuceniu Zy dow. 8. Vkázuie iż nie wſzyſcy ſą odrzuce ni/ ále iż máluczka liczbá zoſtáć ich miáłá. 12. Obráca przy tym rzecż ſwą do báłwo/ chwálcow y niedowiárkow. 13. Roznicá wiernych y niewiernych. 16. Chwała Bo ża miáłá być rozproſzona po wſzythkim świećie. 18. Prorokuie o wielkim ſzcześciu Kośćiołá.

1. *Biáwiłem ſie niepytáiącym ſie o mnie/ á ieſtem zná leźion od tych kto/ rzy mie nieſzukáli/ mowiłem do naro du kthory imienia moiego nie wzy/ wał/ Otom ia/ otom ia.

* Rzym. 10. v. 20.

A Jákoby rzekł vſtawicznie prácowáł y ſtárał ſie iákobych ie do ſiebie przywieść mogł przez pilność prorokow.

2. Przez cáły dźień A wyćiągałem re ce moie do B ludu przewrotne/ ktory chodźi po drodze nie dobrey y w wy myſłách ſwoich.

B Rozumie o Zydźiech.

3. Lud ktory nie záwżdy otworzy/ ſćie wyzywa ku gniewu/ oſiaruie w C ogrodźiech á czyni kádzenie na oł/ tarzoch ceglánych.

C To ieſt/ w onych ktore poświecone były báłwanom.

4. Ktorzy mieſzkáią w grobiech/ á w mieyſcách puſtych D nocuią/ kto/ rzy ſie świnim mieſem karmią/ y po lewká obrzydła w naczyniu ich.

D Jákoby rzekł/ ktorzy máią towá rzyſtwo z diáblem rádząc ſie go y py táiąc ſie go o ſwem ſzcześciu/ ábo kto/ rzy pogáńſkim o/ bycżáiem ſthroią dźiwne wymysły przy grobiech przy ołtarzoch ſwych zmár/ łych/ ábo ktorzy też folguiąc obżarſtwu ſwemu vżywa ią zákázánych po/ traw/ żadnego bá cżenia niemáiąc á by cżyſtość y ſkrom nośc záchowáli w ſobie.

5. A mowią/ Zoſtań w domu ſwym á nie przyſthepuy do mnie/ bom ia ieſt świetſzy niżli thy: Ći beda iáko dym w gniewie moim/ á iáko ogień pałáiący przez cáły dźień.

6. Oto E nápiſano tho przedemną/ nie zámilcże inż wiecey/ ále tho od/ dam y wetkam do zánádr ich.

E To ieſt iuż wie/ cey nie zápomnie tych złośći wáſzych

7. Wáſze nieprawośći y oycow wá ſzych nieprawośći ſpołu ſie zgadzá/ ią/ mowi Pan/ ktorzy kádźili po go rách/ á hánbili mie ná pagorkách/ ále im odmierze pierwſze ſprawy ná łono ich.

8. Ták mowi Pan F Jáko kiedy znáy dzią moſzcż w gronie/ y mowią nie pſuy go/ bo w nim ieſth coś dobre/ go/ ták y ia vczynie dla ſług moich/ ábych nie wſzytkich wygubił.

F Oznaymuie iż Pan ták lud ſwoy karáć chce/ że chce mieć wżdy niektory wzgląd ná wierne ſwoie.

9. Ale G wywiode naſienie z Jákobá/ á z Judy ty ktorzy beda dźiedzicży/ ná gorze moiey/ poſiedą ia wybrá/ ni moi/ á ſłudzy moi tam mieſzkáć be dą.

G Dawa znáć iż chce lud ſwoy pan prawie wyſwobo/ dźić.

10. Y Saron bedźie ku przebywániu trzodam/ á doliná Achor łożyſkiem ſtádam ludu moiego ktory mnie ſzu kał.

11. A wy cośćie opuśćili Páná/ á kto rzyśćie zápomnieli świetey gory mo iey przykrywáiąc ſtoł dla H Gádá/ á czyniąc mokre oſiáry Menowi.

H Niektorzy tho mniemáią być for tune/ A ten Mieni był niektory po gáńſki báłwan ie dy tu prorok vkázuie iáko Zydowie ſpráwowáli oſiáry wielu Bogom o/ cym ktore chwali li

12. Ja was wſzytki zlicże pod miecż/ y wſzyſcy vpádniećie od zámordowá nia/ // abowiem wzywałem á nie od/ powiedźieliśćie/ mowiłem á nie ſłu/ chaliśćie/ y czyniliśćie złość przed o czymá moimi/ obieráiąc tho co ſie mnie nie podobáło.

// Przyp. 1. v. 24. Jerem. 7. v. 13. Nizey. 66. v. 4.

13. A przetoż mowi Pan Bog/ Oto ſłudzy moi ieść beda/ á wy łáknąć be dźiećie/ otho ſłudzy moi pić beda á wy bedźiećie prágnąć/ otho ſłudzy moi weſelić ſie beda/ á wy ſie záwſty dáćie.

14. Oto ſłudzy moi záſpiewáią z we/ ſołym ſercem/ ále wy bedźiećie wo/ łáć przed

káć przed boleſćia ſerdeczna / á bedziecie wyć w roſpáczy duchá.

15\. Y zoſtánie imie waſze ná przeklectwo miedzy wybránymi moimi / á Pan Bog was zábiie / ále ſlugi ſwe názowie [l] inſzym imieniem.

[l] To ieſt / obierze ſo bie iny lud kthory iemu ſlużyć bedzie.

16\. Ktho chce być blogoſláwionym ná ziemi / blogoſláwionym bedzie w Bogu prawdziwym / á kthory bedzie [k] przyſiegał ná ziemi / przyſieże przez prawdziwego Bogá / ábowiem pierwſze vćiſki ſa w zápámietániu / y zákryte beda od oczu moich.

[k] Pod tymi sloy wy blogosláwieńſtwá y przyſiegi / zámyka wſzythke chwałe Bożą.

2\. Piotr. 3. v. 13. Ziaw. 21. v. 1.

17\. * Abowiem oto ſtwarzam nowe niebo y nowa ziemie / á rzeczy przeſzłe w pámieći nie beda / áni ſie wiecey tkna ſerca.

18\. Ale wy rozweſelićie ſie y rozrádu iecie ſie záwżdy w thym co ia ſtwarzam / Abowiem otho Jeruzalem ſtwarzam iáko weſele / á lud iego iáko rádość.

19\. Rozweſele ſie w Jeruzálem / á rozrádu ie ſie nad ludem moim / nie bedzie w nim dáley ſłyſzeć głoſu płáczu / áni głoſu nárzekánia.

20\. Już tam wiecey dziećiny nie bedzie áni ſthárca kthoryby niemiał doydź lat ſwych / ábowiem ten ktory we ſtu lat vmrze bedzie iáko dziećie / á grzeſznik y we ſtu lat przeklety bedzie.

21\. [L] Pobuduia domy á beda w nich mieſzkáć / náſádza winnic / á beda pożywáć owocu ich.

[L] Przekłáda ludowi wiernemu blogosláwieńſtwá zacne / ktore oká zuiac w thych rzeczach doczeſnych / rozumie o onych duchownych.

22\. Nie beda budowáć áby tám ktho iny mieſzkáć miał / nie beda ſzczepić áby miał kto iny pożywáć / ábowiem dni ludu moiego beda iáko dni drzewá / á wybráni moi vżywáć beda pracey rak ſwoich długo trwáiacey.

23\. Nie beda wiecey dármo robić / áni wiecey z zátrwożeniem beda rodzić / ábowiem ſa náſieniem blogoſláwionych Páńſkich / y potomſthwo ich z nimi bedzie.

* Pſal. 32. v. 5.

24\. * Y ſtánie ſie że pierwey niż záwołáia ku mnie / ozowe ſie im / á ieſzcze nie przeſthána mowić / á ia wyſłucham.

25\. † [M] Wilk y Báran ſpolu ſie páść beda / Lew y Woł poſpolu zgoniny ieść beda / á żywność wężowi bedzie proch / nie beda wiecey ſzkodzić áni záwádzáć ná wſzytkiey świetey gorze moiey / Mowi Pan.

† Wyżſzey. 11. v. 6.

[M] Oznáymuie iż mocą Duchá świetego / ták beda ſkroceni ludzie okrutni / że ſie nád żadnym ſrożyć nie beda.

KApit. 66.

1\. Gáni prożne vfánie w Zydziech ktore pokładali w kościele y w Ceremoniach zwierzchownych. 5. Przytacza rzecz ſwa ná prawdziwe ſługi Boże / á vkázuie znák po ktorym máia być poznawáni. 7. Prorokuie o naprawie Kośćiołá. 14. Grozi nieprzyiaćiołom iego y bałwochwálcom. 19. Opowieda o wezwániu pogánow. 22. Vkázuie że naprawa kośćiołá ſtać wiecznie bedzie.

1\. * TAk mowi Pan / [A] Niebo ieſt ſtolicá moiá / á ziemiá ieſt podnożek nog moich / gdzież tedy bedzie ten dom kthory dla mnie zbuduiecie? á gdzie bedzie mieyſce odpoczynienia mego?

* Dziei. 7. v. 49.

[A] Tu ſtrofuie prożne vfánie ludu onego ktore pokłádali w onym ſwoim kośćiele y w ofiárach / gdyż przedſie vſtáwicznie w złośćiach leżeli.

2\. Abowiem reká moiá wſzytko to vczyniłá / y wſzytko to ieſt przez mie ſpráwiono mowi Pan? Ale ná kogoż weyzre iedno ná vtrapionego á ſkruſzonego w duchu / y ná tego ktory drży ná ſłowá moie.

3\. [B] Kthory ofiárnie wołu iákoby człowieká zábił / ktory ofiárnie owce iákoby pſá śćiał / ktory ſpráwuie iákie ofiáry iákoby świnią krew rozlewał / ktory kurzy kádzidłem iákoby złośći chwalił / bo záiſte obieráli ſobie drogi ſwoie / á duſzá ich kocháłá ſie w brzydliwośćiach ich.

[B] Lud then iż był złego ſumnienia / á oprocz boiáźni Bożey / tedy wſzytki iego ofiáry były obrzydłe / á iáko plugáſthwo ſproſne przed oczymá iego.

4\. A też ia wybiore wynálaſki ich / á poſle ná nie to czego ſie boia / † ábowiem wzywałem á żaden ſie nie ozwał / mowiłem á nie ſłucháli / y czynili złe przed oczymá moiemi / á obieráli to co ſie mnie nie podobáło.

† Przyp. 1. v. 23. Jeremi. 7. v. 13. Wyżſzey 65. v. 12.

5\. Słuchaycie ſłowá Páńſkiego wy kthorzy drżyćie przed ſłowem iego / wáſzy brácia ktorzy was nie náwidzieli / á odrzucáli dla imienia mego / mowili / Pan niech okáże chwałe ſwoie / á okáże ſie z weſelem wáſzym / á oni pohánbieni beda.

6\. Głos wrzáſku bedzie ſłyſzan z miáſtá / głos z kośćiołá / głos Páńſki ktory płáći zá rowno nieprzyiaćiołom ſwoim.

7\. [C] Porodziłá pierwey niż zabolałá / pierwey niż ia ogárnełá boleść porodziłá meſzczyzne.

[C] Dawa znáć o wielkim rozmnożeniu Kośćiołá wiernych przez słowo Boże.

8\. Ktoż co themu kiedy podobnego ſłyſzał? y kto rzecz tákowa widział? ziemiá możeli rodzić dniá iednego?

ábo możeli ieden narod rázem sie ro dźić? ábowiem gdy naprzod Syon boleć poczełá zrodźiłá syny swoie.

9\. Ja ktory inym rodźić dawam zali sam rodźić nie bede? Ja kthory ine płodne czynie / izáli sam niepłodnym sie stáne? mowi Bog twoy.

10 Weselćie sie z Jeruzalem/á ráduyćie sie w nim wszyscy ktorzy ie miłuiećie / wy wszyscy co narzekáliśćie nád nim / weselćie sie znim w rádośći.

11\. Abyśćie sáli á násyceni byli pierśiámi poćiechy iego/á izbyśćie sáli y nákocháli sie w obfithośći chwały iego.

12\. Abowiem ták mowi Pan / Oto rozćiagne nád nim pokoy iákorzeke/ á chwałe narodow iáko strumień obfity: A ták wy ssáć bedźiećie / á beda was nośić v boku/á ná kolánách roskosznie bedźiećie piástowáni.

13\. Jákoten ktorego ćieszy mátká iego/ ták ia też was ćieszyć bede / á bedźiećie w Jeruzálem poćieszeni.

14 Ogladaćie/ á rozraduie sie serce wásze/y kośći wásze rosczerstwieia iáko ziołá / á reke Páńska bedźie znáć nád sługámi iego/ále sie obruszy ná sprzećiwniki swoie.

15\. Abowiem oto przyidźie Pan w ogniu/á wozy iego beda iáko wicher/ áby sie pomśćił w popedliwośći gniewu swoiego/á pokarał płomieniem ogniá.

16\. Abowiem Pan sadźić bedźie przez ogień y przez miecz wszelkie ćiáło / á liczbá thych wszytkich pobitych od Páná bárzo wielka bedźie.

17\. Ci ktorzy sie poświacáia y oczyszcáia w pośrod ogrodow/iedza mieso świnie/obrzydłość/y myszy/ społu beda wytráceni/mowi Pan.

18\. A ia pozbieram [D] spráwy y myśli ich gdy przyide zgromádzáć wszytki narody y iezyki / á tedyć przyida á ogladáia chwałe moie.

19\. Położe znák ná nich/á posle z tych ktorzy vyda do pogan w [E] Thársys y do [F] Pul/ y do [G] Lut kthorzy ćiagna łuk/do [H] Tubál/y do [I] Jauán/y do wyspow dálekich kedy nic o mnie przed tym nie słychano/y ktorzy nigdy nie widźieli chwały moiey ćić beda opowiedáć chwałe moie miedzy pogány.

20 Y przywiode wszytke bráćia wásze ze wszech narodow w dary Pánu/ná koniech / ná woziech / ná lektykách / ná mulech / y ná rydwániech ná gore świeta moie w Jeruzalem / mowi Pan/ iáko gdy przynoszá synowie Jzráelscy dar w naczyniu czystym do domu Páńskie.

21\. A z tych przyimę kápłány y Lewity/mowi Pan.

22 [g] Abowiem iáko nowe niebo y nowa ziemia ktore vczynie/ stána przedemna mowi Pan / ták trwáłe bedźie nasienie wásze y imie wásze.

23 Y sthánie sie że od Miesiacá do Miesiacá/od Sábátu do Sábátu schodźić sie bedźie wszelkie ćiáło ku chwaleniu przed oblicznośćia moia mowi Pan.

24 A wynida y ogladáia trupy ludźi tych ktorzy sie złośćiwie obchodźili ze mna/ [e] Abowiem [K] robak ich nie zdechnie/y ogień ich nie zgáśnie/ á beda obrzydłemi wszelkiemu ćiáłu.

D Dawa znáć o ludźioch pokrytych ktorzy sie w spráwach swych święthymi czynia/ y o tych ktorzy iáwnie zakon przestepuia.
E To iest/ do Cylicyey.
F Do Afryki.
G Do Lidiey.
H Do Włoch.
I Do Grecyey.

g Ziáw. 21. v. 5.

e Már. 9. v. 44.
K W thych słowiech rozumie wieczne meki.

Proroctwo Jeremiaszowe.

Argument.

Jeremiasz rodem z Anátot miástá/ w ziemi Beniámin/ iákoby we trzech mil od Jeruzalem/ był synem Helkiaszá przednieyszego kápláná/ ktory nalasł ksiegi powtorzenia zakonu to iest Deuteronomion co ie dał Jozyaszowi krolowi/ iáko o tym szyrzey nápisano we wtorych ksiegach Krol. kap. 22. Ten Jeremiasz bedąc nádchnion duchem Prorockim/ pocżął z roskazánia Páńskiego prorokowáć trzećiegonaste° roku zá krolá Jozyaszá/ y prorokował osm naśćie lat/ zá pánowánia tegoż Krolá. A zá Joácháśowych cżásow/ przez trzy miesiace. A zá Eliákimá przezwiskiem Joákimá iedenaśćie lat/ y trzy miesiace zá Joáchiná. A ná ostátek zá Sedekiaszá iedenaśćie lat/ áż do więzienia Bábilońskiego/ ktory cżás wszytek więcey cżyni niż cżterdźieśći lath/ nie zamykáiąc cżásu onego w ktorym prorokował po tym więzieniu/ Tenże opowiedźiał y oznaymił z płácżem vpadek y zpustoszenie miástá Jeruzalem/ y więzienie ludu onego w Bábilonie/ y wyzwolenie iego po siedmidźiesiąt lećiech. Opowiedał też zginienie wielá Krolestw y narodow/ ktore miáły być poddane w posłuszeństwo Bábilończykom/ ktorych też ná ostátek vpádek opowieda/ y zburzenie onego pysznego Bábilonu ze wszytkiem tyráństwem iego ktore sie stáć miáło przez Persy y Medy. Przytym przytacża Prorok wiele pięknych náuk y nápominánia do ludu swego/ przekłádáiąc mu przed ocży pogrozki Páńskie/ y bliskie pomsty iego dla vporu y zátwárdźiáłey złośći iego/ Przydawáiąc pociechy/ oznaymuiąc wybáwienie y vlżenie ktore Pan dáć miał po onych pomstach y trapieniu/ áby vtwierdźił wiárę y nádźieię wiernych swoich ktore nawięcey odsyła do Krystusá iáko do źrodłá wszego zbáwienia y wiecżnego szcżęśćia/ o ktorego krolestwie y przyśćiu prorok ná wielu mieysce opowieda.

Kápitu. 1.

1. Rodzay Jeremiaszow/ y zá ktorego cżásu sprawował vrząd proroctwá swego. 4. Jeremiasz obrány Prorok ieszcze z żywotá mátki swoiey. 7. y 17. Vmocniony od Páná ku spráwowániu vrzędu swego. 10. Vrząd Prorocki. 11. Dwoie widzenie ktorem iemu pan Bog okazał skáżenie Jerozolimskie 18. Moc y sthałość ktorą dawa Pán Bog Prorokom od siebie posłánym.

1. Słowá Jeremiaszá syná Helkiaszowe/ z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/ w ziemi Beniámin.

2. Do ktorego stáło sie słowo Páńskie zá cżásow Jozyaszá syná Amonowego krola Judskiego/ roku trzynastego pánowánia iego.

3. Y trwáło zá cżásow Joákimá syná Jozyászowego krolá Judskiego/ áż do wykończenia iedennastego roku zá Sedekiaszá syná Jozyaszá krolá Judskiego/ to iest áż do zágnánia w niewolą Jerozolimitanow miesiącá piątego.

4. Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

5. Pirwey nizlim ćie w żywoćie stworzył/ poznałem ćie/ á pierwey nizliś wyszedł z máćice poświećiłem ćie á dałim ćie zá Proroká narodom.

6. Tedym rzekł/ [A] Ach moy Pánie Boże/ otho mowić nie vmiem/ bom iest dźiećiećiem.

7. A Pan rzekł ku mnie/ Niepowiedáy tego/ á żebyś był dźiećiećiem/ ábowiem poydźiesz do wszytkich do kthorych ia ćiebie poślę/ á opowiesz wszytko to co ia roskáżę tobie.

8. Nie boy sie ich/ ábowiem iestem z toba ku wybáwieniu ćiebie/ mowi Pan.

9. Y wyćiągnawszy Pan rekę swą dotknął sie vst moich/ pothym rzekł do mnie/ * Otho kłádę słowá moie do vst twoich.

10 Oto dźiś postáwiłem ćie doglądácżem nád narody y nad krolestwy/ [B] ábyś wykorzeniał y psował/ gubił y podwracał/ budował y szcżepił.

11. [C] Ktemu słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob/ Co ty widzisz Jeremiaszu? A iam rzekł/ Widzę [D] rozgę drze-

[A] Pátrz o tym w 2. Mo. Ks. 3. y. 4.

* Mtey. 18. v. 7.

[B] Thoć iest prawdźiwy vrząd prorocki wykorzeniáć tho co było złego z serc ludzkich/ á to szczepić coby było dobrego.

[C] To známionuie bliski cżás w ktory pan pokáráć miał lud swoy przez Bábilończyki.

[D] Drudzy wykłádáią laskę stroża rozumiejąc to o Bogu ktory iáko stroż ludu swego miał ie káráć/ gdyż przez laski pismo káránie rozumie.

ábo możeli ieden narod rázem sie rodzić? ábowiem gdy naprzod Syon bolec poczełá zrodźiłá syny swoie.

9. Ja ktory inym rodźić dawam zali sam rodzić nie bede? Ja kthory ine płodne czynie / izáli sam niepłodnym sie stáne? mowi Bog twoy.

10. Weselćie sie z Jeruzalem/ á ráduyćie sie w nim wszyscy ktorzy ie miłuiećie / wy wszyscy co narzekáliśćie nád nim / weselćie sie z nim w rádośći.

11. Abyśćie sáli á násyceni byli pierśiámi poćiechy iego/ á izbyśćie sáli y nákochali sie w obfithośći chwały iego.

12. Abowiem ták mowi Pan / Oto rozćiagne nad nim pokoy iáko rzeke/ á chwale narodow iáko strumień obfity: A ták wy ssáć bedźiećie/ á beda was nosić v boku/ á ná kolánach roskosznie bedźiećie piástowáni.

13. Jáko ten ktorego ćieszy mátká iego/ ták ia też was ćieszyć bede / á bedźiećie w Jeruzálem poćieszeni.

14. Ogladaćie/ á rozrádnie sie serce wásze/ y kośći wásze rosczerstwieia iáko źiołá / á reke Páńska bedźie znáć nád sługámi iego/ ále sie obruszy ná sprzećiwniki swoie.

15. Abowiem oto przyidźie Pan w ogniu/ á wozy iego beda iáko wicher/ áby sie pomśćił w popedliwośći gniewu swoiego/ á pokarał płomieniem ogniá.

16. Abowiem Pan sadźić bedźie przez ogień y przez miecz wszelkie ćiáło / á liczbá thych wszytkich pobitych od Páná bárzo wielka bedźie.

17. Ci ktorzy sie poświacáia y oczyśćiáia w pośrod ogrodow/ iedza mieso świnie/ obrzydłość/ y myszy/ społu beda wytráceni/ mowi Pan.

18. A ia pozbieram [D] spráwy y myśli ich gdy przyide zgromádzáć wszytki narody y iezyki / á tedyć przyida á ogladáia chwale moie.

19. Położe znák ná nich/ á posle z tych ktorzy vyda do pogan w [E] Thársys y do [F] Pul/ y do [G] Lut kthorzy ćiagna łuk/ do [H] Tubál/ y do [I] Jáuán/ y do wyspow dálekich kedy nic o mnie przed tym nie słychano/ y ktorzy nigdy nie widźieli chwały moiey ćić beda opowiedáć chwale moie miedzy pogány.

20. Y przywiode wszytke bráćia wásze ze wszech narodow w dary Pánu/ ná koniech / ná woziech / ná lektykách / ná mulech / y ná rydwániech ná gore świeta moie w Jeruzalem / mowi Pan/ iáko gdy przynoszą synowie Jzráelscy dar w naczyniu czystym do domu Páńskie[go].

21. A z tych przyimę káplány y Lewity/ mowi Pan.

22. [a] Abowiem iáko nowe niebo y nowa ziemia ktore vczynie/ stána przede mna mowi Pan / ták trwáłe bedźie nasienie wásze y imie wásze.

23. Y sthánie sie że od Mieśiacá do Mieśiacá/ od Sábátu do Sábátu schodźić sie bedźie wszelkie ćiáło ku chwaleniu przed oblicznośćia moia mowi Pan.

24. A wynida y ogladáia trupy ludźi tych ktorzy sie złośćiwie obchodźili ze mna/ [b] Abowiem [K] robak ich nie zdechnie/ y ogień ich nie zgáśnie/ á beda obrzydłemi wszelkiemu ćiału.

[D] Dawa znáć o sądziech pokrytych/ ktorzy sie w spráwach swych świętych thymi czynią/ y o tych ktorzy iáwnie zakon przestępują.
[E] To iest/ do Cylicyey.
[F] Do Afryki.
[G] Do Lidiey.
[H] Do Włoch.
[I] Do Grecyey.

[a] Ziaw. 21. v. 1.

[b] Mar. 9. v. 44.
[K] W thych słowiech rozumie wieczne męki.

Proroctwo Jeremiaszowe.

Argument.

Jeremiasz rodem z Anátot miástá/ w ziemi Beniámin/ iákoby we trzech mil od Jeruzalem/ był synem Helkiaszá przednieyszego kápłaná/ ktory nálazł księgi powtorzenia zakonu to iest Deuteronomion co ie dał Jozyaszowi krolowi/ iáko o tym szyrzey nápisano we wtorych księgach Krol. kap. 22. Ten Jeremiasz bedac nádchnion duchem Prorockim/ poczał z rozkazánia Pańskiego prorokowáć trzeciegonaste° roku zá krolá Jozyaszá/ y prorokował ośm naście lat/ zá pánowánia tegoż Krolá. A zá Joáchásowych czásow/ przez trzy miesiace. A zá Eliákimá przezwiskiem Joákimá iedenaście lat/ y trzy miesiace zá Joáchiná. A ná ostátek zá Sedekiaszá iedenaście lat/ áż do więzienia Bábilońskiego/ ktory czás wszytek więcey czyni niż czterdzieści lath/ nie zamykáiac czásu onego w ktorym prorokował po tym więzieniu/ Tenże opowiedział y oznaymił z płáczem vpadek y zpustoszenie miástá Jeruzalem/ y więzienie ludu onego w Bábilonie/ y wyzwolenie iego po siedmidziesiat letiech. Opowiedał też zginienie wielá Krolestw y narodow/ ktore miáły być poddane w posłuszeństwo Bábilończykom/ ktorych też ná ostátek vpádek opowieda/ y zburzenie onego pysznego Babilonu ze wszytkiem tyráństwem iego ktore sie stáć miáło przez Persy y Medy. Przytym przytacza Prorok wiele pięknych náuk y nápominánia do ludu swego/ przekłádáiac mu przed oczy pogrozki Páńskie/ y bliskie pomsty iego dla vporu y zátwárdziáley złości iego/ przydawáiac pociechy/ oznaymuiac wybáwienie y vlżenie ktore Pan dáć miał po onych pomstach y trapieniu/ aby vtwierdził wiárę y nádzieię wiernych swoich ktore nawięcey odsyła do Krystusá iáko do źrodłá wszego zbáwienia y wiecznego szczęścia/ o ktorego krolestwie y przyściu prorok ná wielu mieysc opowieda.

Kápitu. 1.

1. Rodzay Jeremiaszow/ y zá ktorego czásu spráwował vrząd proroctwá swego. 4. Jeremiasz obrány Prorok ieszcze z żywotá mátki swoiey. 7. y 17. Vmocniony od Páná ku spráwowániu vrzędu swego. 10. Vrząd Prorocki. 11. Dwoie widzenie ktorem iemu pan Bog okazał skáżenie Jerozolimskie 18. Moc y sthałość ktora dawa Pán Bog Prorokom od siebie posłánym.

1\. Słowá Jeremiaszá syná Helkiaszowe/ z Kápłanow ktorzy byli w Anátoth/ w ziemi Beniámin.

2\. Do ktorego stáło sie słowo Páńskie zá czásow Jozyaszá syná Amonowego krolá Judskiego/ roku trzynastego pánowánia iego.

3\. Y trwáło zá czásow Joákimá syná Jozyászowego krolá Judskiego/ áż do wykończenia iedennastego roku zá Sedekiaszá syná Jozyaszá krolá Judskiego/ to iest áż do zágnánia w niewola Jerozolimitanow miesiąca piątego.

4\. Y stáło sie słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

5\. Pirwey niżlim cię w żywocie stworzył/ poznałem cię/ á pierwey niżliś wyszedł z máćice poświęciłem cię á dałim cię zá Proroká narodom.

6\. Tedym rzekł/ [A] Ach moy Pánie Boże/ otho mowić nie vmiem/ bom iest dziecięciem.

7\. A Pan rzekł ku mnie/ Niepowiedáy tego/ á żebyś był dziecięciem/ ábowiem poydziesz do wszytkich do kthorych ia ciebie posle/ á opowiesz wszytko to co ia roskaże tobie.

8\. Nie boy sie ich/ ábowiem iestem z toba ku wybáwieniu ciebie/ mowi Pan.

9\. Y wyćiagnawszy Pan reke swa dotknał sie vst moich/ pothym rzekł do mnie/ * Otho kłáde słowá moie do vst twoich.

10\. Oto dziś postáwiłem cie doglądáczem nád narody y nád krolestwy/ [B] ábyś wykorzeniał y psował/ gubił y podwracał/ budował y szczepił.

11\. [C] Ktemu słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob/ Co ty widzisz Jeremiaszu? A iam rzekł/ Widze [D] rozgę drze-

[A] Pátrz o tym w 2. Mo. Ka. 3. y. 4.

* Niey. 18. v. 7.

[B] Thoć iest prawdziwy vrząd prorocki wykorzeniać tho co było złego z serc ludzkich/ á to szczepić coby było dobrego.

[C] To známionuie bliski czás w ktory Pan pokáráć miał lud swoy przez Bábilończyki.

[D] Drudzy wykłádáia laskę stroża rozumieiac to o Bogu ktory iáko stroż ludu swego miał ie káráć/ gdyż przez laski pismo káránie rozumie.

ge drzewá migdałowego/śpieſzaca ſie ku kwitnieniu.

12. A Pan rzekł ku mnie/Dobrześ obaczył/ábowiem ſie ia poſpieſze/ábych wykonał ſłowo moie.

13. Powtore ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ku mnie wten ſpoſob/Co ty ieſzcże widźiſz? A iam odpowiedźiał/Widze gárniec kipiacy od Pułnocy.

14 Y rzekł Pan do mnie/† [E] Wſzytko złe poruſzy ſie od Pułnocy/ná wſzytki mieſzkáiace ná źiemi.

† Niżey.4. v.6.

[E] Wſzelkie trapienie przyidźie ná Syryą Damáſzku/y ná Arábia/y ná Egipt.

15. Abowiem oto zwołam wſzytki narody z kroleſtw [F] pułnocnych mowi Pan/Ktorzy przyida/y káżdy z oſobná poſtáwi ſtolice ſwa w branach Jeruzálem/y wſzedy około wſzythkich murow iego y po wſzytkich miáſtach Judſkich.

[F] To ieſt/z Bábilonu.

16. Y oznaymie im przyczyny ſadow moich/dla złośći tych ktorzy mnie opuśćili/á Bogom obcem kádźili/y chwalili roboty rak ſwoich.

17. Przepaſz że tedy biodrá ſwoie/á powſtań/abyś mowił do nich wſzytko co ia roſkaże tobie/Nie boy że ſie ich/bych ćie ſnadź nie ſtárł przed nimi.

18. † A oto poſtáwiłem ćie dźiś iáko miáſtem obronnym/á ſłupem żeláznym/y murem miedźianym przećiw wſzythkiey źiemi/przećiw krolom Judſkim/y przećiw kſiażetom iego/przećiw káp[łano]m iego/y przećiw wſzytkiemu [l]udowi tey źiemie.

† Niżey.6.v.27.

19. Y oborza ſie przećiw tobie/ale nie zwyćieża ćie/ábowiem ieſtem z toba mowi Pan/ku wybáwieniu ćiebie.

Kapitu. 2.

1. Vkázuie Zydom iáko ſie łágodnie Pan obchodźił z nimi. 5. Niewdźięczność ich wymiáthuie im przed oczy. 10. Przekłáda im przykład pogánow ku oznaymieniu im ich nieſtáteczności. 13. Vkázuie w czym Páná obráźili/á czemu ie thák ćieſzko karał. 21. Przywodźi im ná pámieć praca kthora o nich miał. 23. Vkázuie im iáko byli predcy ku zgrzeſzeniu y wzywa ie ku pokućie.

1. Stáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie wten ſpoſob.

2. Idź á wołay w vſzy Jerozolimſkie/y mow/Ták mowi Pan/Wſpomniałem ná ćie w dobrotliwośći zá miłośći twoiey/y zá miłośći [A] poſłubienia twego/gdyś mie náſládował w puſzczy y w źiemi nie śianey.

[A] Dawa znáć ćiás onw ktory Pan v czynił przymierza z oycy ich.

3. [B] Jzráel ieſt rzecż świeta v Páná to ieſt/pierworodne vrodzáiow iego/wſzyſcy ktorzy go pożyráia złośćiwie czynia/A nieſzcżeśćie ná nie przyidźie mowi Pan.

[B] To ieſt/ná then ćiás Jzráelczycy byli poświeconemi Pánu.

4. O domie Jakobow ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/y wy wſzytki potomſtwá domu Jzráelſkiego.

5. Pan ták mowi/Y coż zá niepráwość oycowie waſzy ználezli we mnie? iż odſtapili odemnie/prożnośći náſládowáli/y prożnymi ſie ſtáli.

6. Ani rzekli/Gdźiez ieſt Pan ktory nas wywiodł z źiemie Egiptſkiey/ktory nas wiodł przez puſzcża przez źiemie płona/á gdźie niemáſz drogi przez źiemie ſucha/á [C] przez ćień śmierći/przez źiemie gdźie żaden nigdy nie poſtał/áni tám żaden mieſzkał.

[C] To ieſt przez źiemie ſtráſzliwa á okrutna iáko ćień śmierći.

7. Y wywiodłem was do źiemie obfitey/abyśćie pożywáli owocow iey y dobr iey/á gdyśćie tám weſzli [D] pomázáliśćie źiemie moie/á obroćiliśćie dźiedźictwo moie w oſzkarádzenie.

[D] To ieſt przez ſwe bałwochwalſtwo.

8. Kápłani nierzelli/Gdźieſz ieſt Pan? áni vczeni w zakonie poználi mie/páſtyrze wykraczáli przećiwko mnie/á Prorocy prorokowáli w Báalu/y chodźili zá rzeczami nie vżytecznemi.

9. A dla tego ieſzcże ſie zwádze z wámi/mowi Pan/y zwádze ſie z ſyny ſynow wáſzych.

10 Abowiem przeydźćie przez wyſpy Chithym/á obacżćie/poślićie do Kedar/á rozeznayćie pilnie/y przypátrzyćie ſie ieśli ſie tám co tákowego ſtáło.

11. Jeſli ieſt narod ktoryby odmienił Bogi ſwoie/ktorzy iednák nie ſa Bogowie/Ale lud moy odmienił chwałe ſwoie do onego ktory mu nic nie pomoże.

12. O niebioſá zdumieyćie ſie nád tym zedrgnićie ſie á zátrwożćie ſie ſrodze mowi Pan.

13. Abowiem lud moy dwoiáka złość popełnił/Opuśćili mie ktorym ieſt ſtudnica wod żywych/á wykopáli ſobie ſthudnie/á ſtudnie dźiuráwe co w ſobie wod zádźierżeć nie moga.

14 Jzráel ieſtli ſługa ábo wychowániec domowy? Dla czegoż tedy poddan ieſt ná łup?

[E] To iest/ Asyryá nie.

15. Lwi [E] ryczeli nád nim/ á podniesli glos swoy/ obrócili ziemie ich w spustoszenie/ miástá ich popalone sa á sa bez mieszkáiacych.

[F] Przez Nof y Táfnes rozumie Egiptcyány.

16. Synowie też [F] Nof y Tháfnes wierzch twoy zetra.

17. Zażes tego nie sam sobie spráwił? iżes opuścił Páná Bogá thwego gdy ćie wiodł droga.

[G] Ten lud nie dufáiac obietnicam Páńskim/ szukał sobie pomocy w Egiptcie y w Asyryey ciesthe posty tám posytáiac.

18. A teraz [G] co zá spráwe masz ná drogách Egiptskich iż piiesz wode z Nylu? Coż masz zá spráwe ná drogách Asyryánow iż piiesz wode z rzeki ich?

19. Złość twoiá ćiebie skarze/ á swowoleństwo thwoie zgromi ćie/ ábyś wiedział y widział/ iż iest rzecz zła á gorzka opuśćić Páná Bogá twoiego/ á nie bać sie mnie/ mowi Pan Bog zastepow.

[H] To iest/ wyrwałem cie od twoich nieprzyiaciol.

20. Abowiem iużem dawno [H] złamał iárzmo twoie/ y rozwiazałem zwiaski twoie/ ábyś rzekł/ Nie wykroczę/ y owszem [I] biegałes iáko wszetecznica * po wszytkich gorách wysokich/ y pod drzewy gáleziſtemi.

[I] Dawa znáć o obrzydłem báłwochwálstwie/ kthorym sie báwili po wszytkich gáioch y káplicach swych.
* Niżey.3.v.6.
† Esá.5.v.1. Mát.21.v.33. Már.12.v.1. Luk.20.v.9.

21. † A iam był ćiebie sam rozsadził/ iáko winnice wyborna/ ktorey każde nasienie iest prawdziwe: Jákożes sie thedy obrócił w winnice insza y płona.

[K] Niektorzy wykłádáia bałunem/ á przez the saletre y mydło/ rozumie ony wszytki zákonne oczyśćiánia y Cerymonie.

22. Byś sie też vmywał y [K] sáletra/ á tarł sie też nabarziey mydłem/ á wszákoż iescze tym wiecey zmázy nieprawośći twoiey zostáná przedemna mowi Pan Bog.

23. Jákoż tedy mowisz? Jestem niepomázan/ y nie násládowałem Báala? poyrzy ná droge twoie w dolinie/ á poznay vczynek twoy/ ábowiemes ty iest iáko wielbładzicá pretka ktora biega po drogách swoich.

[L] Przyrownywa lud ten z tym nieoswoconem źwierzeciem/ ktorego srogá chuć záwśćiagnioná być nie może.

24. [L] A iáko oslicá dzika przyzwyczáiona pustyniam/ kthora máiac wolny oddech biega wedle woley swey/ á kto ia záwśćiagnać może? Wszytcy ktorzy iey szukáia nie strudza sie/ á miesiacá iey znayda ia.

[M] Tymi słowy odzywa lud áby do Egiptu nie chodźili dla przymierza/ A drudzy to rozumieia/ iákoby ie Prorok opominał áby boso nie szli w dálekie wiezienie.

25. [M] Záwśćiagni nogi thwoiey áby bosa nie byłá/ y gárdło twe od prágnienia/ ales mowił iáko rospáczáiacy/ Nic ći z tego/ ábowiem vmiłowałem obce á zá nimi poyde.

[N] Nie ináczey bedźie srom Izráelczykow iáko y złodźiei.

26. [N] Jáko złodźiey sroma sie ná złodźieystwie vłapiony/ ták sie zásromáia wszytcy ktorzy sa z domu Izráelskiego/ oni sámi y Krolowie ich/ Ksiażetá/ káplani/ y Prorocy ich.

27. Ktorzy mowia drzewu: Tyś iest oćiec moy/ á kámieniowi: Tyś mie porodził/ A obróćili sie do mnie thyłem á nie obliczem/ y mowia czásu doległośći swoich/ Powstań ty á wybaw nas.

28. A gdźie żsa Bogowie twoi coś ich ná czynił? Niech wstána iesli ćie moga wybáwić czásu vćiśnienia twego/ * Abowiem o Judá miałeś Bogi wedle liczby miast twoich.

* Niżey.11.v.13.

29. Czemuż ze mna poswarek mieć chcećie gdyż sie wszyscy złośćiwie ze mna obchodźićie/ mowi Pan.

30. Y próżnom ia syny wásze bił gdyż nie przyieli karánia/ [O] Miecz wasz pożárł Proroki wásze iáko lew rozdzieráiacy.

[O] To iest/ pomordowáliśćie proroki.

31. O ludźie wieku tego obaczćie sie ná słowá Páńskie/ [P] Izalim był pustynia Izráelowi ábo iáka ziemia ćiemna? Przeczże tedy mowi lud moy [Q] Mamy Páństwo nie poydźiem wiecey do ćiebie.

[P] Jákoby rzekł/ Izalim ia był niepożytecznym Izráelczykom że mie opuśćili.
[Q] Drudzy wykłádáia/ odstapilismy od ciebie.

32. Pánienká zápomnili vbioru swego/ ábo oblubienicá rabeczká swego? ále lud moy zápomniał mnie nie zliczone dni.

33. [R] Czemuż droge twoie ták zdobiszku dostániu przyiaźni y drugich drog thwoich złośćiwych vczysz?

[R] To iest/ Przeczże sie vciekasz do Egiptu.

34. Też y pod pachámi twoiemi náleziona iest krew dusz [S] vbogich y niewinnych/ ktoryches nie szukał pokatnie ále wszedy iáwnie.

[S] Tu rozumie proroki od nich pomordowane.

35. A przedsie mowisz/ Nie winienem záiste/ dla tegoż sie odwroći gniew iego odemnie/ Oto rozsadze sie z toba o tym co powiedasz/ Nie zgrzeszyłem.

36. Czemuż ták biegasz á traćisz ślad swoy? bedźiesz pohánbionym od Egiptu/ [T] thák iákoś od Assyryánow był pohánbion.

[T] To sie śćiaga ná dwoienaśćie pokolenie/ ktore pobráli w niewolą Asyryánie.

37. Y wynidźiesz z támtad záłomiwszy nád głowa rece swoie/ ábowiem Pan wzgárdźił vfánia thwoie/ á nie bedźiesz miał żadnego szcześćia w nich.

Kapitu. 3.

1. Vkázuie wielka dobrotliwość Boża przećiwko grzesznym. 6. Prorokuie przećiw odpornośći Zydowskiey. 12. Obiecuie iż Pan chce im być miłośćiw iesli sie beda chćieć náwroćić do niego. 17. Opowieda o napráwie kośćiołá. 20. Powtore gáni złość Judska y Izráelska á przyrownawa ie ku niewieśćie niewierney mężowi swemu.

Ták wiec

1. TAk wiec mowia/ Jesliktoopuſci żone ſwoie/ á oná odſzedſzy od niego mieſzkáłáby z inym meżem/ Izali ſie powtore do niey wroci? Izali oná ziemia nie bedzie pomázána? Aley ty cudzołożyłás z [A] wielem gámrathow/ A wſzákoż nawroć ſie ku mnie/ mowi Pan.

A To rozumie o cudzych bogoch ktore lud chwalił opuſciwſzy Páná/ A the chwałe słuſznie zowie cudzołoſtwem

2. Podnies oczy twoie ná mieyſcá wyſokie/ á obácz ieſliżes gdźie nie cudzołożyłá/ Siedziałas ná drogach czekáiac ich iako Arábczyk ná puſzczy/ á zmázáłaś ziemie wſzetecżnoſcimi twemi y złoſcia ſwoia.

3. A dla tego záwśćiagnione ſa dżdże ráne/ á deżdż pożny vſthał/ á miáłás czoło wſzethecżnice wſtydu nie maiac.

4. Izali pothym nie záwołaſz ku mnie/ Thys ieſt oćiec moy/ y wodz młodoſći moiey.

5. Zátrzymali gniew ſwoy ná wieki? y bedzieli gi chował áż do końcá? Oto mowiłás y czyniłas złe iles mogłá.

6. A Pan rzekł do mnie zá onych czáſow Krolá Jozyaſzá * Izalis nie widział co tá Izráel odpornie vczyniłá: ábowiem ſzłá ná wſzelka wyſoka gore/ y pod káżde drzewo gáłeziſte/ y tám [B] cudzołożyłá.

* Wyżſzey. 2. v. 20.

B Tho przypiſuie dżieſiećiorgu pokoleniu/ ktorych kroleſtwo było w Sámáryey.

7. A gdy to wſzytko vczyniłá/ rzekłem/ Wroć ſie ku mnie: ále ſie nie wrociłá/ Y [C] Judá ſioſtra iey niewierna to baczyłá.

C Thu záſie dawá znáć o dwoygu pokoleniu kroleſtwá Judſkiego.

8. Zem ia to widział/ á iż dla thych wſzytkich przyczyn/ przez kthore ſie tá nierządnicá Izráelſka cudzołożyłá/ opuſćiłem ia/ y dałem iey liſth rozwodny/ Jednák Juda ſioſthrá iey niewierna nie bała ſie/ ále też odſzedſzy y ſámá ſie ſcudzołożyłá.

9. Y ſtało ſie że nieſtátecżnoſcia cudzołoſtwa ſwego/ pomázała ziemie/ á dopuſćiłá ſie ſcudzołożenia z kamieniem y z drzewem.

10. A we wſzytkim thym Judá niewierna śioſtrá nie náwrociłá ſie ku mnie ze wſzytkim ſercem ſwoim/ tylko kłamliwie/ Mowi Pan.

11. Y rzekł Pan ku mnie/ Izráel odporna okázáłá ſie ſpráwiedliwſza niżli Judá zdraycżyna.

12. Idźże tedy á wołay ku [D] Pułnocy á mow. Náwroć ſie odporna Izráel Mowi Pan/ á ia wiecey nie puſzcże ná was gniewu moiego/ ábowiem ieſtem miłoſierny mowi Pan/ á nie bede ná wieki záchowywał gniewu mego.

D To ieſt/ ku Aſyriey/ gdźie dźieśiećioro pokolenie było w poimániu.

13. Tylko vznay złość ſwoie/ ábowiemeś ty zgrzeſzyłá przećiw pánu Bogu twemu/ á biegáłás drogámi twemi z cudzoziemcy pod wſzelkie drzewo krzewiſte/ á nie ſłucháłás głoſu moiego/ mowi Pan.

14. O ſynowie odporni náwroććie ſie mowi Pan/ ábowiem ia ieſtem małżonek wáſz/ [E] A wezme y iednego z was z miáſthá/ á dwu z pokolenia iednego/ y przywiode was do Syonu.

E Jákoby rzec chciał/ Chocby tylko ieden ábo dwá z nich pozoſtáli iednák ia ie wybáwie

15. Y dam wam páſterze według vmyſłu moiego/ ktorzy was páść beda vmieietnoſcia y zrozumieniem.

16. A gdy rozmnożeni bedźiećie/ á rozroſćiećie ſie ná ziemi [F] w onych dniach/ mowi Pan nie beda wiecey mowić. Skrzynia przymierza Pánſkiego: Ani przyidzie im ná myſl/ á nigdy wiecey nie wſpomiona o niey/ áni iey náwiedzáć beda/ [G] y nie bedzie tak wiecey.

F To należy ku zupełnemu wybáwieniu przez Kryſtuſá gdzie iuż nie potrzebá było Pánu dáley służyć w cerymoniach.

G Drudzy wykłádáia/ Y nie bedzie ofiar ofiarowano wiecey.

17. Czáſu onego Jeruzálem bedzie názwáne ſtolica Páńſka/ á wſzyſcy narodowie zgromádza ſie do niego/ w imie Páńſkie w Jeruzalem/ Y nie beda chodźić dáley zá vporem złoſliwego ſercá ſwego.

18. Onychże czáſow/ dom Judſki chodźić bedzie z domem Izráelſkim/ y przyida ſpołu z ziemie pułnocney do ziemie ktoram dał w dźiedźicthwo oycom wáſzym.

19. Alem rzekł/ iákożći mam dáć ſyny/ y dáć ziemie przyiemna/ ſlachetne dźiedźictwo y zaſtepy pogánow? Y rzekłem/ Ty mnie názowieſz oycem/ á nie odſtapiſz odemnie.

20. Ale iáko zdrádna żoná z meżem/ thák y wy obchodźiliśćie ſie zemna zdrádnie o domie Izráelſki/ mowi Pan.

21. Głos vſłyſzan ieſth ná wyſokośćiach/ á płácż prosb ſynow Izráelſkich/ ábowiem pokázili drogi ſwoie/ á zápámietáli Páná Bogá ſwoiego.

22. O wy ſynowie odporni náwroććie ſie/ á ia vlecże odpornoſći wáſze [H]. Oto przyſzlichmy k tobie/ ábowiemeś ty ieſt Pan Bog náſz.

H To mowi w oſobie ludu Izráelſkiego ku pobudzeniu ludu Judſkiego/ ktoryſie nie chćiał nawroćić do Páná.

Záiſte

23 Záiste prożna nádzieiá iesth w [H] pagorkáchy w wielkośći gor/ ále w Pánu Bogu naszym/ iest zbáwienie Izráelskie.

[H] To iest/ w Bogoch ktore po gorách chwalićie.

24 [I] Hániebność wytrawilá praca oycow nászych iesz cze od mlodośći nászey/ trzody ich/ y stádá ich/ syny ich y corki ich.

[I] Przez Hániebność rozumie sprosne báłwochwálstwo.

25 Záśniemy w pohánbieniu nászym/ a przykryie nas sromotá nászá / ábowiemechmy zgrzeszyli przećiw Pánu Bogu nászemu my y oycowie nászy/ od mlodośći nászey áż oto do dniá tego/ A niebylichmy posłuszni glosowi Páná Bogá nászego.

Kápitu. 4.

1. Nápomina Zydy ku pokućie. 6. Prorokuie o zburzeniu Jeruzalem. 14. Wzywa Jeruzalem ku pokućie. 19. Záluie vpadku Jerozolimskiego. 22. Vkázuie przyczyne zginienia Zydowskiego.

1. Izráelu náwrácászli sie mowi Pan/ náwroćże sie ku mnie/ odeymieszli obrzydlośći twoie od oblicza mego/ nie bedźiesz rosproszon.

2. Y przyśieżesz/ Zywie Pan/ w prawdźie/ w sadźie y w spráwiedliwośći/ A narodowie beda mienić być sie blogosláwionemi w nim/ y beda sie wielbić w nim.

3. Abowiem ták mowi Pan do ludu Judskiego y do Jeruzalem. [A] Poorzćie sobie nowine* á niesieyćie ná [B] ćiernie.

4. Wy ludźie z Judy y mieszczánie z Jeruzálem obrzeżćie sie Pánu/ á odeymićie [C] nieobrzeske z serc wászych by snadź nie wyszlá popedliwość moia iako ogień/ á nie rozpalilá sie ták iżby nie byl ten coby miał vgáśić/ a to dla nieprawośći spraw wászych.

[A] Jákoby rzekł/ Odeymićie niepobożność z serc wászych
* Oze. 10. v. 12.
[B] Przez ćiernie rozumie pożądliwośći ćielesne y stáránia o rzeczy doczesne/ ktore zátlumiá slowá Bożego práwdźiwe násienie.
[C] To iest/ Wszytki złe myśli y żadze/ że byśćie byli obrzczáni sercem/ gdyż to iest prawdźiwe obrzezánie/ O czym masz dostáteczniey nápisano do Rzy. 2. Káp.

5. Oznáymuyćie to w Judźie/ á dayćie slyszeć w Jeruzalem/ thák mowiac/ [D] Zátrabćie w trabe ná źiemi/ wołayćie a zgromadzayćie sie/ á mowćie/ Zbiegayćie sie społu/ á wnidźiemy do miast obronnych.

[D] Nápomina źiemie Judskiego bárzo bliskim niebeśpieczeństwie/ áby sie przestrzegli á do Páná náwroći li.

6. Podnieśćie choragiew w Syonie/ badźćież sercá dobrego/ á nie zástánawiayćie sie † Abowiem przywiodę nieszczesćie od pułnocy/ y porazke wielka.

† Wyższey. 1. v. 14.

7. [E] Lew wyszedł z iáskinie swoiey/ á then ktory borzy pogány ruszył sie z mieyscá swego ku zborzeniu źiemie twoiey/ á iżby były miástá twe spustoszone/ y nie zosthał w nich żaden mieszkaiacy.

[E] Rozumie Nábuchodonozorá Królá Babilońskiego.

8. A przethoż oblecżćie sie w wory/ nárzekayćie á rozkwielćie sie/ Abowiem rozpalenie gniewu Páńskiego nie odwroćilo sie od was.

9. Y sthánie sie dniá onego/ mowi Pan/ iż serce Krolewskie vpadnie y Kśiażece / á zdumieia sie kaplani y zlekna sie Prorocy.

10 Y rzekłem/ O Pánie Boże/ [F] toćieś barzo omylił lud then/ y Jeruzálem/ kthorzy sobie tuszyli/ Pokoy nam bedźie / áno miecż przeniknął áż do dusze.

[F] To mowi wedle słow ludu onego/ ktoremi pokrywáli złośći swe y niepobożnośći gdy im prorocy gniewem Bożym groźili/ y vpadkiem ich / ábowiem mowili/ Izali Bog iesth obłudny/ żeby miał dopuśćić błedźić ludowi swemu? izali go odrzući.

11. Czásu onego rzekna do ludu tego y do Jeruzálem/ [G] Wiátr ostry ná wysokośćiach pustyń / przychodźi drogá corki ludu moiego/ nie ku rozwiewániu/ áni wyczyśćiániu.

12. Wiátr gwaltownieyszy przyidźie do mnie z mieysc onych/ y teraz też zásadze sad moy z nimi.

[G] Wiátr pułnocny y gwalthowny znáczy Królá Nábuchodonozorá.

13. Oto wznidźie iáko obłok/ á woz iego bedźie iáko burza / konie iego predsze niżli Orłowie / Biadá nam bo zginelismy.

14 O Jeruzálem omiy serce twe od złośći/ ábyś záchowáne było/ A dokadże w thobie trwáć beda złośći we myśli twoie?

15. Abowiem głos oznáymuiacy z Dán opowieda zginienie od gory Efráim.

16. Przypominayćie sobie pogány/ obiáwiayćie w Jeruzálem/ Szpiegowie przychodza z źiemie dálekiey/ á puszczáia głos o sobie przećiw miástam Judskim.

17. Oblegli ie ze wszad iáko stroże role / Abowiem wzruszyło mie ku gniewu/ mowi Pan.

18. * Drogá twoiá y postepki twoie/ sa tobie przyczyna thego. Tákowa byla złość twoiá ktora iż iest gorzka doszla áż do sercá twego.

* Mádr. 1. v. 8.

19. [H] Wnetrznośći/ wnetrznośći moie thoć srodze boleia/ osierdźiá moie y serce moie trwoża sie we mnie / thák iż zámilczeć nie moge/ Abowiem duszá moiá vslyszálá głos tráby/ y pobudke woienna.

[H] W tych słowiech dawa znáć wielkie vtrapienie/ w ktorym było serce ludu onego.

20 Porażka po porażce przychodźi/ abowiem wſzytka źiemia ieſt ſpuſtoſzona/ a namioty moie y opony moie zſtrzaſkiem ſa rozerwane.

21. Dokadże bede widźiał chorągiew á ſłyſzał huk traby?

22 Abowiem lud moy ieſt ſzalony/ y niepoznał mie/ ſa ſynowie głupi/ á niemáia rozumu/ ſa madrzy ná złe/ ale nic nie vmieia dobrze czynić.

23 [I] Weyrzałem ná źiemie/ á oto byłá ſpuſtoſzona y prożna/ Pothym y ná nieba/ á ono nie byłá ná nich świátłość.

[I] Thymi słowy vkázuie ták ſtráſzne y okrutne ſpuſtoſzenie/ ie ludźie ták ſie mieli zdumieć nád tym/ mniemáiac áby iuż dáley niebá y źiemie zoſtáć nie miało y ty drugie słowá w inych wierſzoch ták ie thez rozumiane być maią.

24 Poyzrałem ná gory/ á oto ſie trzeſły/ á wſzytki págorki drżały.

25 Weyzrałem ná nie á niebył y ieden człowiek/ y wſzelki ptak powietrzny vleciał.

26 Weyzrałem/ á oto rola płodna byłá iáko puſta/ y wſzytki miáſtá iego były połamáne od Páná/ y od zápalenia gniewu iego.

27 Abowiem ták mowi Pan/ Wſzytka źiemia ſpuſtoſzeie/ á wſzákoż ia [K] nie vczynie do końcá ſpuſtoſzenia.

[K] To mowi dla onych oſthatkow z ktorych ſobie Kośćioł ſwoy záchowáć miał.

28 A dla tego [L] rozżali ſie źiemia/ á ná wierzchu niebá záſmuca ſie/ gdyżem to mowił/ com vmyſlił/ á nie bedźie mi żal áni ſie odwroce od tego.

[L] Niebo y źiemia ckaia znaki żáłośći/ nie wypuſzcáiac dżdżá/ z kad bedźie wielka niepłodność.

29 Wſzelkie miáſto vćiecze przed hukiem iezdnych y ſtrzelcow/ weſzli w mieyſcá [M] ćiemne/ á wſtapili miedzy ſkáły/ Wſzelkie miáſto opuſzczone ieſt/ á żadnego mieſzkáiacego nie máſz w nim.

[M] Albo w obłoki/ to ieſt ná gory wyſokie/ ktorych wierzchy zdáły ſie iákoby obłokow doſiegáć miáły.

30 A gdy bedźieſz zborzone coż czynić bedźieſz? Gdy ſie vbieraſz w ſzárłat/ á chedożyſz ſie złotemi kleynoty á oblicze twe przyprawuieſz bárwiczka/ prożno ſie ſthroiſz/ miłośnicy twoi zgárdza thoba/ á czyhác beda ná zdrowie twoie.

31. Abowiemem ſłyſzał głos iáko rodzacey/ y boleśći iáko tey kthora na pierwey rodźi. Głos corki Syońſkiey nárzekáiacey y záłámuiacey rekámi ſwemi mowiac/ Biádá mnie teraz/ ábowiem duſzá moiá vſtálá dla wáſzych meżoboyſtw.

KApitul. 5.

1. y. 17. Pan vkázuie iż ma słuſzna przyczyne kárác Jeruzálem. 15. Groźi im przyśćiem Aſsyryánow y Káldeyczykow. 23 Gáni ich vpor. 25. Opowieda y ine wyſtepki ich.

1. Bieydźcie vlice Jerozolimſkie vpátruyćie á obacżćie/ á ſzukayćie po vlicách iego ieſli tám ználeść możećie meżá ſpráwuiacego ſad/ á ktoryby ſzukał prawdy/ á bede miłośćiw iemu.

2. A ieſli mowić beda/ Zywie Pan/ tedy fałeſznie przyſiegác beda.

3. O Pánie oczy thwoie izáli nie pátrza pilno ná prawde/ Biłes ie/ á nic ich nie boláło? Thys ich máło wniwecz nie obroćił/ ále ſie polepſzyć nie chćieli/ Twarzy ſwe barźiey niż kámień zátwárdźili/ á niechćieli ſie náwroćić.

4. Jam tedy rzekł/ Záiſte nedznicy ſa á rozumu niemáia/ ábowiem nie poználi drogi Páńſkiey/ áni ſadu Bogá ſwego.

5. A przetoż poyde do przełożonych/ y bede do nich mowił/ iż oni znáiac droge Páńſka y ſad Bogá ſwego/ przedſie ſámi [A] złamali ſpołu iarzmo/ á rozwiazali zwiaſki.

[A] Jákoby thak rzekł/ Niechćieli być poddáni Pánu.

6. A dla thegoż lew leśny pobił ie/ Wilk z puſtyniey wygubił ie/ á leopárd ſtrzeże ná miáſtha ich/ aby łápał wſzytki wychodzace z támtad/ gdyż złośći ich dźiwnie ſie rozmnożyły/ á odpornośći ich moc wźieli.

7. Jákożbych ći w tym miał przepuśćić? Ano ſynowie twoi opuśćili mie á przyſiegáia przez ony ktorzy nie ſa Bogi: Nákarmiłem ie/ á oni ſie z cudzołożyli y ćiſneli ſie hurmem do domow wſzetecznice.

8. *Stali ſie iáko buynemi końmi/ á [B] iurnemi/ abowiem káżdy z nich rżał zá żoną bliźniego ſwego.

* Ezech. 22. v. 11.
[B] Drudzy wykłádáia ránemi.

9. Jzali thego kárác nie mam/ mowi Pan? izali ſie duſzá moiá nie ma mśćić nád ludem tákowym?

10 [C] Wſtapćie ná mury iego/ á rozwálayćie ie/ ále ich nie do gruntu pſuyćie/ krańce murow odeymićie gdyż nie ſa Páńſkie.

[C] Ty słowá mowi do nieprzyiaciol iákoby iem nic nie chcac przekázác.

11. Abowiem dom Jzráelſki y dom Judſki zdrádnie ſie obchodźili zemna/ mowi Pan.

12. Záprzeli ſie Páná y mowili/ Nie oniči to/ á nie przyidźie nic złego ná nas/ nie oglądamy mieczá áni głodu.

A proro-

13\. A Prorocy ich zniszczeia iáko wiátr/ bo w nich słowá Bożego nie mász/ á tákci sie im stánie.

14 Y dla thego Pan Bog zastepow ták mowi/ [D] Izeście to mowili/ oto kłade słowa moie w vściech twych iáko ogień/ á lud ten stánie sie iáko drewno/ y bedźie spalon.

[D] Tho iest/ iżeście wzgárdźili słowy prorockimi.

15\. O domie Izráelski/ Oto przywiode ná wás lud dáleki mowi Pan/ Narod mocny y lud stárodawny/ Lud ktorego iezyká rozumieć nie bedźiesz/ áni zrozumiesz co mowić bedźie.

16\. Sáháydák iego iest iáko grob otworzony/ á wszythcy sa mocarze wielcy.

17\. Y ziedza żniwá twe y chleb twoy/ á pożra syny y corki twoie/ Pochłana wszytki owce y woły twoie/ á wypasza wszytki winnice y figi twoie/ y mieczem poborzy miástá twe obronne w ktorych vfasz.

18\. A wszákoż w onych czasiech mowi Pan/ nie dopuszcze was do gruntu gubić.

† Miśey.16.v.10.

19\. † A gdy rzeczećie / Przecz wżdy Pán to wszytko nam czyni? Tedy iem ty odpowiesz / Jákośćie wy mnie opuśćili/ á służyliśćie bogom cudzym w źiemi wászey/ ták służyć bedźiećie bogom cudzym w źiemi obcey.

20 Oznaymćie to domowi Jakobowemu/ á daycie słyszeć w Judźie mowiac.

21\. Słuchaycie teraz tego ludźie szaleni á sercá tepego/ [n] ktorzy oczy maćie/ á nie widźićie/ vszy maćie á nie słyszyćie.

[n] Ezá.6.v.9. Mát.13.v.14. Mar.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan.12.v.40. Dźiei.28.v.26. Rzym.11.v.8.

22 Y nie bedźiećież sie mnie bać mowi Pan? Y nie zádrżyćież przed oblicznośćia moia? ktorym położył piasek zá gránice morzu/ wyrokiem wiecznym/ á nie przeskoczy iey/ wáły iego burzac sie nie przemoga iey/ y choćiaż sie nádma welny iego/ iednak iey nie przeskocza.

23 Ale lud ten ma serce nie wierne y vporne/ odstapili y odeszli.

24 Ani rzekli w sercu swym/ Boymy sie teraz Páná Bogá nászego/ kthory nam dawa deszcz rány y pozny/ ktory tegodnie pewne záchowywa żniwá nászego.

25 Złośći wásze odwroćiły tho od was/ á grzechy wásze przekáziły tym dobram wászym.

26 Abowiem w ludu moim/ znáyduia sie niepobożni/ tháiac sie iáko łowiec zásthawuiac sidłá/ á iáko oni ktorzy doły kopaia ku imániu ludźi.

27 Jáko klatká pełná iest ptakow/ thák domy ich pełne sa zdrády/ przeto sie wzmogli y zbogaćieli.

28 Rozthyli y pogłádźieli/ y owszem w złośćiách ine przewyższyli/ [♀] Nie sadza żadney sprawy / áni spraw sierothy / á szczesći sie im choćiaż spraw vbogiego nie rozsadźili.

[♀] Ezái.1.v.23. Zách.7.v.10.

29 Izali ia tego kárác nie bede mowi Pan? Azali dusza moia tego sie nád ludem tym mśćić nie bedźie?

30 Rzecz dźiwna á straszliwa stałá sie na źiemi.

31\. Prorocy kłamliwie prorokuia/ á kápłani dary biora w rece swoie / á lud moy w tym sie kochał/ Coż tedy ná koniec czynić bedźiećie?

Kapitu. 6.

1\. Prorokuie o oblężeniu Jeruzálem/ á nápomina ie ku pokućie. 10. Vskarża sie ná ich krnabrność. 13. Gáni łákomstwo kápłanow y prorokow. 20. Odrzuca ofiáry ktore były przez wiáry/ y przez pokuty. 22. Powtore czyni wzmienkę o przyśćiu Asyriánow y Kaldeyczykow.

1\. O [A] SYNowie Beniaminowi vćiekayćie co wskok z Jeruzálem/ á trabćie w trabe w [B] Tekuy / y podnieśćie choragiew nad Bethakára/ abowiem sie nieszcześćie okazało od Pulnocy y vpad wielki.

[A] Iż Anátoth miásto gdźie sie Prorok vrodził było w powiećie Beniáminowym/ thedy bespieczniey tham rzeczi swoie obrácáł iáko do sasiad swoich.

[B] Thekua iest miásto w powiećie Beniáminowym putrzeci mile od Jeruzalem/ A Betakárá leży miedzy Tekua y Jeruzálem.

2\. Vczyniłem Syon podobna rosko sznicy y pieszczoney.

3\. [C] Pasthyrze z trzodámi swoimi przyida do niey/ posthawia około niey namiothy swoie / káżdy paść bedźie ná mieyscu swoim.

[C] Rozumie woysko Bábilończykow.

4\. Zgotuyćie przećiwko niey walke/ powstańćie á wstapmy ku [D] południu/ Biádá nam iż [E] dniá nie stało á ćienie nocne przypadáia/

[D] Toiest/ do Judy.

[E] W tych słowiech dniá y nocy/ rozumie szcześćie y trapienia.

5\. Powstańćie á wstapmy w nocy y rozwalmy páłace iey.

6\. Abowiem Pan zastepow ták mowi/ Podrebuyćie drzewá/ á sypćie wáły przećiw Jeruzalem / thoć iest miásto co ma być náwiedzone / Bo wniem wszego drapiestwá pełno.

7. Jákoż źrodłá wyſkákuia wody/ ták z niego wyſkákuie złość / krzywdy y vćiśnienie vſthawicżnie ſłycháć z niego przedemna/ á vtrapienie y morderſtwo.

8. Poprzeſtań Jeruzálem/ by ſnadź moiá dobrotliwość nie odſthapiłá od ćiebie/ bych ſnadź nie obroćił ćie w źiemie puſta/ y w ktorey nikt nie mieſzka.

9. Pan zaſtepow ták mowi/ Jáko iágody ná winnicy/ ták oſtátkowie Jzráelſcy wyzbieráni beda/ obroć reke twoie do koſzá iáko ten ktory zbiera wino.

10 Ku komuſz mowić bede / á kim przyświádcże áby ſłyſzeli? oto vcho ich ieſt [F] nie obrzezáne iż zrozumieć niemoga/ Oto ſłowo Páńſkie obroćiło ſie im ná pośmiech/ y nie kocháia ſie w niem.

F Vſzy nieobrzezáne ſa ty ktore rády słucháia tych rzeczy/ co ſa przyiemne ćiáłu / á odrzucáia od ſiebie ty co ſa Boſkie/ iáko to oznáimuie kończac ten wierſz.

11. A dla tego nápełnionem ieſt popedliwośći Páńſkiey/ á vprácowałem ſie iż ſie ſtrzymáć nie moge/ rozleie ia po vlicách ná dźieći y ná zebránie młodźieńcow / ábowiem mąż z żona poimáni beda/ á ſtárzec z grzybiáłym.

12. A domy ich beda przenieſione miedzy obce/ thákże polá y żony ich/ bo wyćiagne reke moie przećiw mieſzkáiacym ná źiemi/ mowi Pan.

13. * Abowiem wſzyſcy od namnieyſzego áż do naywiecſzego vdáli ſie ku łákomſtwu/ á iáko prorok ták y kápłan wſzyſcy ſie kłamſtwem powikłáli.

* Ezá.56.v.11. Niżey.8.v.10.

14 Oni z [G] lekká goili nieſzcżeśćie ludu moiego mowiac/ Pokoy/ pokoy/ á ono pokoiu nie było.

G Oni widzac lud sfráſowány przed pogrożkámi Páńſkimi/ ćieſzyli ie rzkomo powiedáiac że ſie im niepotrzebá ták bárzo obáwáć tákowego nieſzcżeśćia y vtrapienia o ktorym im opowiedano/ Abowiem Bog miał im być miłośćiw/ y thákże on nedzny lud záwiedli.

15. Jzaliſz ſie namniey záwſthydźili choćiaż obrzydłośći cżynili? Záiſthe ſie nic nie wſtydáli/ áni ſromu ználi/ á przetoż vpadna miedzy vpadáiacymi / á obálá ſie ná ten cżás gdy ie náwiedze/ mowi Pan.

16. Pan ták mowi/ Stańćie ná drogách/ á pátrzayćie/ y pytháyćie ſie o ſtárych śćieſzkách/ á ktora ieſt drogá lepſza/ ábyśćie ia chodźili/ [I] y nayźiećie vlżenie duſzam wáſzym / A oni odpowiedźieli/ Nie poydźiemy.

I Mát.11.v.29.

17. Poſtáwiłem nád wámi [H] ſtroże ábyśćie ſłucháli głoſu traby/ A oni rzekli/ Niedbámy o to.

H To ieſt/ prorocy ktorzy im opowiedáli niebeſpiecżeńſtwá przyſzłe/ A przez trabe rozumie ſie głos prorocki.

18. A dla tego ſłyſzćie narodowie/ y ty zgromádzenie obácż/ co ſie miedzy nimi dźieie.

19. [I] Słuchay źiemio/ Oto ia przywiode nieſzcżeśćie ná ten lud/ tho ieſt nagrode zá ich myśli/ bo nie ſłucháli ſłow moich/ á zakon moy zárzućili.

I Obráca rzecż ſwa ku źiemi/ wymáwiáiac ludźiom przed ocży/ iż oná więcey rozumie y więcey dba o słowá iego niż oni.

20 [//] Coż mi zá potrzebá wáſzego kádźidłá z Sebá/ á cynámonu woniáiacego z źiemie dálekiey/ ofiary wáſze palone nieprzyiemne mi ſa/ áni mi ſie wáſze ofiáry podobáia.

// Ezá.1.v.11. Amos.5.v.21.

21. Dla tego ták mowi Pan/ Oto położe miedzy tym ludem záwády/ ná ktore ſie beda powáláć oycowie ſpołu z ſyny/ y ſąſiad z bliźnim pogina.

22 Pan ták mowi / Oto lud kthory przyidźie z źiemie pułnocney/ á narod wielki powſtánie od kończyn źiemie.

23 Pochwyca łuk y tarcż/ okruthni beda á nie zmiłuia ſie/ záhucży głos ich iáko morze/ wſieda ná konie iáko mąż ku boiu gotowy przećiwko tobie o corko Syońſka.

24 Słyſzelichmy ſławe iego/ á rece wáſze zemdláły/ ogárnełá nas trwogá/ y vćiśnienie iáko rodzacey.

25 Nie wychodźćie ná pole/ áni chodźćie w droge/ ábowiem miecż nieprzyiaćielſki ze wſząd ſtráſzy.

26 O ty corko ludu moiego/ oblecż ſie w wor/ á walaj ſie w popiele/ chodź w żáłobie iáko po ſynu pierworodnym/ á płácż gorzko / ábowiem zkażcá nagle przypádnie ná was.

27 [♀K] Poſtáwiłem ćie iáko báſzte y wieże mocna w pośrod ludu mego/ ábyś rozeznał á doświádcżył drogi iego.

♀ Wyżſzey.1.v.18. K Ty słowá ſa Páńſkie do Jeremiaſzá.

28 Wſzyſcy ſa kſiażety zdradźiec/ chodzac przewrotnie/ á ſa iáko miedź z żelázem pomieſzána / á wſzyſcy oni ſa ſkażeni.

29 Zgorzáły [L] miechy od ogniá/ ołow wyparſzczał/ prożno ten prácował co gi zlewał/ ábowiem źli nie byli odpłáwieni.

L Przez miechy rozumie słowo Boże/ á probierz ktory zlewa ieſt prorok/ Kruſzecz záſię tu námieniony ieſt lud/ około ktorego prożno prácowáli prorocy/ gdyż ſie oni namniey polepſzyć nie chćieli.

30 Srebrem nikcżemnym beda názwáni/ ábowiem Pan odrzućił ie.

Kapitu. 7.

1. Nápomina Zydy ku pokućie. 11. Wyrzuca im ná ocży zgwałcenie kośćiołá. 14. Grozi iż chce vcżynić kośćiołowi w Jeruzálem iáko vcżynił w Sylo. 18. Háńbi ich báłwochwálſtwo. 22. Okázuie k cżemu ſie zćiagáia ich ofiáry. 30. Oznáymuie Pan przycżyny gniewu ſwego/ á groźi im vpadkiem.

Słowo

1. Słowo Páńskie ktore sie stáło do Jeremiaszá w ten sposob.

2. Sthań w bránie domu Páńskiego/ á obwołay tám to słowo y mow/ Wy wszyscy z Judy słuchaycie słowá Páńskiego/ wy ktorzy temi bránámi chodźićie chwalić Páná.

3. Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi/* Popráwćie drog wászych y spraw wászych/ á będę mieszkał z wámi ná mieścu tym.

* Niżey.26.v.13.

4. [A] Nie vfayćie słowom kłamliwym mowiąc/ Tu iest kośćioł Páński/ kośćioł Páński/ kośćioł Páński.

[A] Ludowi themu kiedy opowiedano gniew Páński ktory iuż był bárzo bliski zá ich złośći/ tedy sie oni ściecili kośćiołem y Cerymoniámi zakonnemi/ iákoby ták rzekli/ Iż nie zepsuie Pan nigdy kośćiołá swego/ á dla tegoż sie podpieráiąc tym/ przedsie złośći swych nieprzestáwáli.

5. Ale popráwćie drog wászych y spraw wászych ku dobremu/ á spráwiedliwy sąd czyńćie miedzy stronámi.

6. A nie czyńćie krzywdy gośćiowi/ sirotce/ y wdowie/ y nie wylewayćie ná thym mieścu krwie niewinney/ á nie chodźćie zá Bogi cudzemi ná wász vpadek.

7. Tedy wam mieysce to dam ku mieszkániu w ziemi ktoram dał oycom wászym ná wieki wieczne.

8. Oto dufaćie słowom kłamliwym co wam niepożyteczno.

9. Kradnąc/ zábiiáiąc/ cudzołożąc/ krzywoprzysięgáiąc/ kádząc Báálowi/ á chodząc zá Bogi obcemi ktorych nieznaćie.

10. A wszákoż przychodźićie/ á przede mną sie stáwićie w domu thym w ktorym wzywáią imienia mego/ y mowićie/ Jesteśmy wybáwieni/ á przetoż thákowe obrzydliwośći czyniemy.

11. † A tedy dom ten stał sie iáskinią łotrowską/ ná ktorem imię moie wzywáne było przed oczymá wászemi? A oto widziałem ia to sam mowi Pan.

† Mát.21.v.13. Már.11.v.17. Luk.19.v.46.

12. Ale idźćie teraz do mieścá mego ktore było w [B] Sylo/ gdźiem był od początku záłożył imię moie/ á obácz ćie com nád nim vczynił dla złośći ludu mego Izráelskiego.

[B] W Sylo pátrzay sobie w kśię. Jozu. Káp.22.v.9.

13. Tákże y teraz gdyśćie ty wszythki spráwy wypełnili mowi Pan/ y mowiłem do was ráno wsthawáiąc á niesłucháliśćie/ wołałem was á nie ozwáliśćie sie.

° Przyp.1.v.23. Ezá.65.v.12.

14. Vczynię y domowi temu nád ktorym wzywáią imienia mego/ y w kthorym vfaćie/ y mieścu themu ktorem wam dał y oycom wászym/ ták ° iákom vczynił Sylo.

° Sam.4.v.10.

15. Y odrzucę was od oblicza mego iákom odrzućił wszytkę bráćią wászę wszytko potomstwo Efráimowe.

16. *Ty tedy nie modl sie zá tym ludem/ nie woł ay zá nimi/ áni sie wkłáday zá nie/ áni sie zá niemi przyczyniay/ bo ćię nie wysłucham.

* Niżey.14.v.11.

17. Izali thy nie baczysz co broią w miastách Judskich y vlicách Jerozolimskich?

18. † Synowie zbieráią drwá/ á oycowie podpaláią ognie/ á żony ich dźieże mieszáią ku pieczeniu plackow [C] Krolowey niebieskiey/ áby czynili mokre ofiáry Bogom cudzym/ izby mię gniewáli.

† Niżey.44.v.19.

[C] To iest/ miesiącowi y inem gwiazdam niebieskim.

19. Izali mnie ku gniewu wyzywáią mowi Pan? izali nie wiecey sámi siebie na pohańbienie twarzy swych?

20. A dla thegoż mowi Pan/ Otho gniew moy y popędliwość moiá wylána iest przećiw mieyscu temu/ ták ná ludźi iáko ná bestie/ ná drzewá polne/ y ná owoce ziemie/ y zápali sie á nie będźie zgászona.

21. Ták mowi Pan zastępow/ Bog Izráelski/ Składźćie ofiáry zápalone spolu z inemi ofiárámi wászemi/ á iedźćie mięsá.

22. Abowiem [D] nie mowiłem z oycy wászemi/ ánim im roskázował około tych pálonych y inych ofiar ná on czás gdym ie wywodźił z Egiptu.

[D] Rozumieli oni iż ofiáry ich miały ie vczynić wdźięcznymi Bogu/ y vfáli im á wszákoż przytym nie stáráli sie o czyste sumnienie y o szczyrość serdeczną/ o ktorą ie tu Pan strofuie.

23. Ale ototom im roskázał/ mowiąc/ Słuchaycie głosu moie° y będę Bogiem wászym/ á wy będźiećie ludem moim/ á chodźćie kożdą drogą ktorąm wam roskázał/ áby wam dobrze było.

24. Lecz oni nie słucháli thego/ áni nákłonili vchá swego/ owszem chodźili zá rádámi swemi/ á zá vporem sercá swoiego złego/ y szli w spák á nie wprzod.

25. Od dniá onego gdy wyszli przodkowie wászy z ziemie Egiptskiey/ áż oto do dniá tego/ posyłałem do was wszytki sługi moie proroki vstáwicznie was przed czásem vpominaiąc.

26. ° Ale mię nie słucháli/ y nie nákłonili vchá swego: y owszem záthwárdźili szyię swą/ á ieszcze gorzey czynili niż oycowie ich.

° Niżey.16.v.12.

[E] Chociaż ludźie záthwardźieli nie chcą przyimowáć słowá Bożego/ wszákoż pásterze ich nie máią ich opuszczáć/ Abowiem Bog do tego ich vżywáć chce/ żeby oni ludźie záthwárdzeni żadney napotym wymowki nie mieli/ á przythym theż doświádczáć chce ćierpliwośći sług swoich.

27. [E] Ty tedy mowić do nich będźiesz

wszytki słowá thy/ Lecz ciȩ słucháć nie bedą/ Bedzieesz ich zwolywał/ aleć siȩ nie ozową.

28 Y rzeczeszim/ Lud then nie słuchał głosu Páná Bogá swego/ áni przyiał karánia/ Wiárá zginełá á wyćietá iest z vst ich.

F Nápomina lud ku żałobie/ gdy mowi aby ostrzygli włosy swoie/ abowiem then był ná on czas zwyczay/ że ná znák żáłośći golili sobie głowy/ iáko ie záśiȩ zápuszczáli dla ochedostwá.

29 F Ostrzyż włosy twoie á precz od rzuć/ y nárzekay ná wysokośćiach/ ábowiem Pan odrzućił á wzgárdził narod ná ktory siȩ rozgniewał.

30 Abowiem dźieći Judskie czyniły złość przed oczymá moiemi/ mowi Pan/ postáwili brzydliwośći swoie w domu nád ktorem wzywano imie niá mego/ áby gi pomazáli.

G Było mieysce bárzo wesołe niedáleko Jeruzálem ktedy był zbudowan Moloch bałwan/ o czym pátrz w. 3. Mo. 18. v. 20.

31. Pobudowáli ołtarze w G Thophet/ kthora iest w dolinie synow Hennom/ áby tám palili syny swe y corki swe ogniem/ czegom ia im nie roskazał/ áni siȩ to tknȩło sercá moiego.

32 A dla tegoż/ oto dni przyida mowi Pan/ gdy wiecey nie bedźie zwano Thofet/ áni doliná synow Hennom/ ále doliná morderstwá. Y bedą pogrzebieni w Tofeth bo indźiey mieysca nie bedźie.

33 A trupy ludu tego/ beda pokármem ptakom powietrznym y źwierzetam źiemskim/ á nie bedźie nikt kto by ie odpłoszył.

g Ezech. 26. v. 17.

34 g J odeyme z miast Judskich/ y z vlic Jerozolimskich/ głos rádośći/ wesela y głos oblubieńcá/ y głos oblubienice/ ábowiem źiemiá bedźie spustoszoná.

KApitu. 8.

1. Tákową opowieda porázkȩ iż trupy krolewskie iáko y ludu inego miáły leżeć niepogrzebione. 4. Gáni krnąbrność Zydowską. 8. Vkázuie náukȩ prorokow ich y kápłanow być prożną y kłamliwą. 13. Grozi im strászliwem spustoszeniem 15. Nárzeka przepátruiac vpad Jerozolimski. 19. Vkázuie przyczynȩ spustoszenia iego.

1. CZásu one° mowi Pan/ Beda rozmiotáne kośći krolow Judskich kośći Ksiazat ich/ kośći kápłanow y kośći Prorokow/ y kośći mieszczan Jerozolimskich z grobow ich.

2. Y beda rozsypáne pod słońcem y pod miesiacem/ y pod wszythkiemi gwiazdámi niebieskiemi ktore ymiłowáli/ im służyli/ y zá ktoremi biegáli/ y ktorych szukáli/ á modlili siȩ im/ á nie beda pozbieráne ani pogrzebione/ ále beda iáko gnoy ná źiemi.

3. A rychley bedźie obraná śmierć niż żywot/ od wszytkich tych ktorzy pozostáli z tego złośćiwego pokolenia/ ná wszytkich mieyscách do ktorych rozpedze ostatki ich mowi Pan zastepow.

4. Y rzeczesz do nich/ Ták mowi Pan Jzali ten ktory vpádnie nie powstánie? y kthory siȩ obłądźi izali siȩ nie náwroći?

5. Czemuż siȩ tedy lud ten Jerozolimski odwráca odpornośćia wieczna? Przysthali ku zdrádźie/ á náwroćić siȩ niechćieli.

6. Posłuchawałem y vsłyszałem: Ale żaden nic dobrego nie powieda/ á nie żáłuie złośći swey mowiac/ Cożem vczynił? Wszyscy siȩ zbieżeli ku zawodowi swemu/ iáko koń ktory predko bieży ku boiowi.

7. Bocian sam wie czás swoy po niebie/ Sinogárlicá/ Jaskołká/ y Zoraw zachowywáia czás przyśćia swoiego/ ále lud moy niepoznał sadu Páńskiego.

8. Jákoż mowić śmiećie/ Mysmy sa madrzy/ á zakon Páński iesth przy nas/ Záiste náprozno iest pioro zgotowáne/ y pisarze pisza prozno.

9. Zestromoceni sa medrcy/ vstrászeni sa y vsidleni: Abowiem odrzućili słowo Páńskie/ a iákoż im bedźie pożyteczna madrość?

10 A dla tegoż żony ich dam cudzoziemcom/ á polá ich tym ktorzy ie po hołduia:* Abowiem od namnieysze go do nawietszego/ wszytcy chćiwie náśláduia łakomstwá/ ták prorok iáko kápłan/ á spletli siȩ kłamstwem.

* Ezá. 56. v. 11. wyszey. 6. v. 13.

11. Po lekku goili vpadek ludu moiego mowiac/ Pokoy/ pokoy/ á no żadnego pokoiu nie było.

12. Azaż siȩ wstydali zá thákowe obrzydliwośći? Záiste siȩ nie wstydáli/ áni tego zá srom poczythali: A przetoż vpádna miedzy vpadáiacemi/ a obála siȩ czásu náwiedzenia swego mowi Pan.

13. Pozbieram ie mowi Pan/ ták iż namnieysza iágodká ná winnicy áni figá ná drzewie nie zostanie/ ná ostátek y liśćie opádnie/ A wszythko to co

to com im dał/ będzie odięto od nich.

14 Czemuż sie ociagamy? Zeydźmy sie á idźmy do miást obronnych/ á thám vleżemy/ ábowiem Pan Bog nász vskromił nas/ y dał nam pić wodę z żołcią iżechmy zgrzeszyli przećiw Pánu.

† Nizey.14.v.19.

15. † Oczekawamy pokoiu á nie mász nic dobrego/ y czásu vzdrowienia/ á oto postrách.

16. Chrápánie koni iego słyszeć od Dán/ á wszytká ziemiá wzruszyłá sie od rzánia waśniwych koni iego/ Przyszli y pożárli ziemię/ y wszytko co było ná niey/ miásto y z mieszczány iego.

A To iest Bábilończyki.

17. Abowiem oto puszczę ná was A węże bázyliszki/ ktorym niezáwádzi nic záklinánie/ y będą was kasáć mowi Pan.

18. Chćiałem sie pokrzepić w boleśći swey/ ále serce moie we mnie sie trápi.

19. Oto głos wołánia corki ludu moiego/ przed tymi ktorzy przychodzą z ziemie dálekiey/ B Izali Pan nie iest w Syonie? izali krolá iey niemász w niey? Ale C przecz mię obruszyli swymi bałwány/ y prożnośćiámi obcemi?

B Iákoby ták rzekli/ Być Pan był w Syonie tedyćby nas bronił.
C To mowi w osobie Páńskiey.
D Thu záśie mowi słowy ludu onego.
E To są słowá właśne prorockie.

20 D Przeminęło żniwo/ láto sie skończyło/ á my nie iestesmy wybáwieni.

21. E Zafrásowáłem sie/ y záżalił nád ćiesżkośćią corki ludu moiego/ á zumienie przychodźi ná mię.

22 Izasz niemász żywice w Gáláád? ábo tám żadnego lekárzá niemász? Czemuż thedy corká ludu moiego niemoże przyść ku zdrowiu?

KApitu. 9.

1. Prorok przyglądáiąc vćiśnienie żydow/ z żałośćią y zstruchlałym sercem o niem nárzeka. 3. Wylicza złośći ktoremi ná sie wzruszyli gniew Páński. 12. Vkázuie przyczynę vpadku ich wyliczáiąc im grzech ich. 17. Wzywa Żydy ku płáczu y ku żálośći. 23. Náucza iáko człowiek w sámym Bogu powinien sie chłubić. 25. Grozi Egiptyánom/ Ammonitom/ Moábczykom/ y inym narodom.

1. OGdzieżby głowá moiá byłá pełná wod/ á oczy moie źrzodłem łez/ ábych płákał w nocy y we dnie pomordowánych corki ludu moiego.

2. Ach gdźieżbych miał gośćinnego spodę ná puszczy/ ábych opuśćił lud moy/ á odszedłbych od nich: Abowiem wszyscy są cudzołożnicy/ á zgromádzenie zdraycow.

3. Wyćiągáią ięzyk swoy ku kłamstwu iáko łuk/ á nie vmacniáli sie w prawdźie ná źiemi/ dla tego iż postępuią ze złośći w złość/ á nie poznawáią mię mowi Pan.

4. Káżdy niechay sie przestrzega od bliźniego swego/ á niechay nie vfa brátu swemu/ ábowiem káżdy brát vżywa chytrośći/ á káżdy przyiaćiel zdrádliwie sie obchodźi.

5. Káżdy podchodźi przyiaćielá swego/ á nie mowi z nim w prawdźie: ábowiem zwyczáili ięzyk swoy powiedáć kłamstwo: á stáráią sie pilnie iákoby źle czynili.

6. Mieszkánie twe (o proroku) iest w pośrodku zdraycow: y wzbraniáli sie poznáć mię prze swą zdrádę/ mowi Pan.

7. A dla tegoż Pan zástępow ták mowi/ Oto spolu ie ogniem spuszczę á wypłáwię: Bo iákoż sie ináczey obchodźić mam z corką ludu moiego?

8. Ięzyk ich iest strzałá śmiertelna/ á pára sie kłamsthwem/ * Káżdy mowi obłudnie w vśćiech swoich pokoy z bliźnim swym/ ále we wnątrz zmyślá chytrośći.

* Psal.28.v.3.

9. Izali ich dla tego nienáwiedzę mowi Pan? Izali nie pomśći sie duszá moiá nád ludē ktory iest tákowym?

10 Podniosę płácz y wzdychánie ná gorách/ á vskarżánie ná mieyscách wesołych w pustyni/ Dla tego iż są spustoszeni/ thák iż thám żaden nie przyidźie/ áni thám słycháć głosu bydlęćiá/ ták ptacy powietrzni iáko y źwierzętá polne z támtąd wyszli y zućiekáli.

11. Y skłádę Ieruzalem ná kupę/ y ku mieszkániu smokom/ tákże y miástá Iudskie obrocę w spusthoszenie ták iż w nich żaden mieszkáć nie będźie.

12. Ten ktory mądry mąż iest/ zrozumie to/ á ten do ktorego vstá Páńskie mowiły oznáymi to/ Przecż źiemiá ták zginęłá/ á iest ták spustoszona iáko pustyniá przez ktorą żaden nieprzechodźi.

13. A Pan rzekł/ Iż opuśćili zakon moy kthorym położył przed nimi/ á niesłucháli głosu moiego/ á nie chodźili zá nim.

14 Ale odeszli zá myślámi sercá swe

go/ y zá Báálmi czego ſie náucżyli od oycow ſwych.

15 A dla tego Pan zaſtepow Bog Izráelſki tak mowi/ Oto ia nákarmie piolynem lud then/ † á dam im wode z żolcia.

† Niżey 23. v. 15.

16. Y roſproſzeie miedzy pogány/ ktorych áni oni/ áni oycowie ich ználi/ y poſle zá nimi miecż/ áż ich prawie dokonam.

17. Ták mowi Pan zaſtepow/ Obacżaycie tho z pilnoſcia/ á zwolaycie nárzekáiace aby przyſzli/ y poslicie po niewiáſty ćwicżone w thym aby ſie zbieżáły.

18. Niech ſie poſpieſza/ á niech podnioſa nád nami nárzekánie/ áby ocży náſze wypuſzcżáły łzy/ á powieki náſze oplywáły woda.

19. Abowiem glos nárzekánia ſłyſzan ieſt z Syonu/ O iáko ieſtechmy ſpuſtoſzeni y bárzo poháńbieni/ ták iżechmy opuśćić muſieli ziemie náſze/ á mieſzkánia náſze wymiotáły nas precż z ſiebie.

20 A przetoż wy niewiáſty ſluchaycie ſlowá Páńſkiego/ á vſzy wáſze niech przyima wyrok iego/ Vcżćie płákáć corki wáſze/ á káżda z was bliźniey ſwey nárzekáć.

21. Oto ſmierć wdárla ſie okny náſzemi/ oná weſzlá w pálace náſze ku wykorzenieniu dziatek po vlicách/ á mlodzieńcow w przecżnicách.

22 Ták mowi Pan/ Mow/ Beda pádáć trupi ludu thego iáko łáyná po polu/ á iáko ſnopy zá żeńcmi kthorych żaden nie zbiera.

23 Pan ták mowi/ * Madry niech ſie nie chlubi z madroſci ſwoiey/ á mocny niech ſie nie chelpi w mocy ſwoiey/ y bogacż niech ſie nie podnoſi w bogáctwach ſwoich.

* 1. Kor. 1. v. 31. 2. Kor. 10. v. 17.

24 Ale ten ktory ſie chlubi/ niecháyże ſie tylko w tym chlubi że mie poznał y zrozumiał/ to ieſt/ żem ia ieſt Pan/ ktory cżyni miłoſierdźie/ ſad y ſpráwiedliwość ná ziemi: Abowiem w tym ia ſobie roſkoſzuie/ mowi Pan.

25 Oto dni przyida/ mowi Pan/ á náwiedze káżdego obrzezáńcá y nie obrzezáńcá.

26 Egiptcyany/ Jude/ Idumeycżyki/ ſyny Ammon y Moábcżyki y wſzythki ktorzy mieſzkáia na kray ſwiátá w puſtyniách: Abowiem wſzyſcy pogáni noſza nie obrzezki/ á wſzytek lud Izráelſki nie obrzezan ieſth ná ſercu.

Kapit. 10.

1. Nápomina Zydy áby ſie nie ogladáli ná obyczaie narodow inych á iżby ſie ich niebali. 3. Náśmiewa ſie z nikczemnoſci báłwanow/ á wywyżſza moc Boża. 17. Opowiada zburzenie Káldeycżykow. 19. Vſkarża ſie nád ſkáżeniem Jeruzalem ktore przegladat. 21. Zli Paſtyrze ſa przycżyna vpadku ludowi. 23. Bog ſam ieſt ktory ſprawuie droge człowiecza. 24. Żada Prorok ná ſie karánia iedno znoſnego. 25. Modli ſie przećiw przećiwnikom kośćiola.

1. Wy z domu Izráelſkiego ſluchayćie ſlowá kthore wydal Pan przećiw wam.

2. Pan ták mowi/ Nie vcżćie ſie drog Pogáńſkich á nie boyćie ſie známion niebieſkich ták iáko ſie ich pogáni boia.

3. Abowiem vſtáwy ludzkie ſa prożność/ * Bo rzemieśnik wyćioſawſzy drzewo w leſie toporem robota rak ſwoich.

* Madr. 13. v. 11.

4. Ochedoży ie złotem y śrebrem/ y przybiie ie gozdźmi y młotem ták iż ſie nie ruſzy.

5. Sthoia proſto iáko Palmá/ á wżdy nic nie mowia/ Noſza ie bo chodźić nie moga: A przetoż nie boyćie ſie ich/ gdyż nic złego áni teżnic dobrego vcżynić nie moga.

6. * O Pánie żaden tobie podobnym nie ieſt/ tyś ieſt wielki á imie twoie wielkie ieſt w możnoſći.

* Źálm. 15. v. 4.

7. O Krolu narodow ktoż ſie nie vleknie ćiebie? ábowiem twoiá ieſth wielmożność miedzy wſzemi medrcy pogáńſkiemi/ y we wſzytkich krolestwách ich żaden nie ieſt podobny tobie.

8. Záiſte w tym iednym tylko zgłupieli y poſzaleli/ iż drewno ieſth im náuka prożnoſći.

9. Srebro wybreytowáne przynoſza z Tárſys/ á złoto z Ofáz ku robocie rzemieśnikowi/ y w reku złotnicżych bywa wyrobione/ vbior ich ieſt iedwabny y ſzárlatny á wſzytko to ieſt ſpráwá medrkow.

10 Ale Pan ieſth Bog prawdźiwy/ Bog żywy/ y Krol wiecżny/ zá

drżyźie

drży ziemiá od gniewu iego/ á narodowie nie beda mogli strzymáć popedliwośći iego.

11. [A] Wy ták im powiećie/ Bogowie ktorzy nie stworzyli niebá y ziemie/ oni pogina z ziemie y pod niebem.

12. † On ktory vczynił ziemie moca swoia/ á ktory rozrzadził okrag świátá madrośćia swoia/ y rośćiagnał niebá rostropnośćia swoia.

13. Ktory głosem swym grzmiac zbiera wielkość wod ná powietrzu/ á podnosi mgły z kończyn ziemie/ ° á błyskáwice obráca w dżdże/ y wzbudza wiátry z mieysc skrytych.

14. Wszelki człowiek zgłupieie w [B] vmieietnośći/ káżdy złotnik záwstydzi sie zá strugałke/ ábowiem báłwany ich lite sa mátáctwo/ á niemász w nich duchá.

15. Sa rzeczy prozne/ á spráwá faleszna/ pogina czásu náwiedzenia ich.

16. Dział Jakobow nie iest podobny im/ ábowiem iest sthworzyćiel wszech rzeczy/ á Jzráel iesth roszczka dziedzictwá iego/ á imie iego iest Pan zastepow.

17. [C] Ty ktory mieszkasz ná mieyscách obronnych znieś wszytki twe [D] towáry z ziemie.

18. Abowiem ták mowi Pan/ Oto teraz iáko z proce wyćiskam mieszkáiace ná ziemi/ y bede ie trestał [E] według złośći ich.

19. [F] Biádá mnie dla vpadku mego/ y dla rány boleśći pełney: y myśliłem Záiste to moiá niemoc/ á muszę ia ćierpieć.

20. [G] Namiot moy zborzony iest/ wszytki powrozy moie potárgáne sa/ synowie moi wyszli odemnie y niemász ich/ Zadny nie iest kthoryby miał rozbić namiot moy/ á podnieść popony moie.

21. Abowiem [H] pástyrze oszaleni sa y nie szukáia Páná/ á dla tegoż sie głupie spráwowáli/ á wszytká trzodá pástwiská ich rosproszona iest.

22. Oto głos huku ktory idzie z wielkim wzruszeniem od ziemie Pułnocney/ áby obroćił miástá Judskie w spustoszenie/ á ku mieszkániu smokom.

23. Znam to Pánie [I] iż drogá człowiecza nie iest iego/ á nie iest to rzecz człowiecza áby miał chodźić gdźie chce/ y spráwowáć postepki swe.

24. ° O Pánie skarz mie/ iedno tylko zmiárą á nie w gniewie twoim/ ábyś mie snadź wniwecz nie obroćił.

25. Wyley popedliwość twoie ná pogány ktorzy ćie nie poználi y ná narody ty ktore imienia twego nie wzywáły/ ábowiem pożárli Jakobá y pochłáneli go/ wytrawili go á spustoszyli mieszkánie iego.

[A] Then wierß ná pisan iest iezykiem Káldeyskim v proroká/ áby tym iáśniey okazał sprosność ich báłwochwálstwo.
† 1.Mo.1.v 6. Niżey.51.v.15. Psál.136.v.6.
° Psál.135.v.7.
[B] To iest/ kiedy iey kto vfa.
[C] Te rzeczi obrácá do Bábilończyków.
[D] Dawa znáć o narodoch ktorzy mieli dáwáć hołd y dań Bábilończykom.
[E] W Żydowskim/ iż znaydą/ tho iest/ czego ßukáli/ áby słußne ná sobie odnieśli karánie.
[F] To mowi w osobie ludu onego.
[G] Przez namiot rozumie miásto Jerozolimskie/ przez powrozy miásthá przyległe/ á przez dzieci mießczány.
[H] Tho iest Krolowie ich/ Joákim/ Joáchin y Sedekiaß.
[I] To mowi dlatego iż był Nábuchodonozor zebrał woysko swe ná Ammonity y ná Moábity/ ále osłyßawßy o niepostußeństwie Sedekiaßowym ruszył się przeciw iemu.
° Psál.6.v.1. y.38.v 1.
* Psál.79.v.6.

Kapitu. 11.

1. Przywodzi ná pámieć Żydom przymierze ktore był Pan postánowił z nimi gdy ie wywodził z Egiptu. 8. Vkázuie ich odporność y krnąbrność. 11. Grozi im dla złośći ich. 14. Zakázuie Pan aby sie nie modlił zá nimi. 17. Chwali dobrotliwość Pańską kthory swych nie zániechawa ácz sa w niebeśpieczeństwách postánowieni. 19. Vkázuie złość nieprzyiaciół swych/ y ćierpliwość kthorey vżywał przećiwko iem. 21. Prorokuie przećiw mießczánom Anátotskim.

1. SLowo ktore było podáne od Páná do Jeremiaszá w then sposob.

2. Słuchayćie słow tego przymierza/ ábyśćie mowili do ludu Judskiego y do mieszczan Jerozolimskich.

3. A mow do nich/ Ták mowi Pan Bog Jzráelski/ Przeklety człowiek ktory słucháć nie bedźie słow przymierza tego.

4. Ktorem ia przykazał oycom wászym/ dniá onego gdym ie wywiodł z ziemie Egiptskiey z piecá żelážnego/ mowiac/ Słuchayćie głosu moiego/ á spráwuyćie sie wedle wszytkiego com roskazał wam/ y bedźiećie ludem moim/ á ia bede Bogiem wászym.

5. Abych vtwierdźił przysiege ktoram záprzysiagł oycom wászym/ dáć im ziemie opływáiaca mlekiem y miodem/ iáko sie to dźiś okázuie/ Y odpowiedziałem temi słowy: Niech ták bedźie Pánie.

6. Tedy Pan rzekł do mnie/ obwoływay wszytki ty słowá we wszytkich miástach Judskich/ y po wszytkich vlicách Jerozolimskich mowiac: Słuchayćie słow przymierza tego/ á czyńćie iem dosyć.

7. Abowiem oświádszyłem sie oycom wászym dniá onego w ktory wywiodłem ie

dleni ie z ziemie Egipthſkiey áż do dniá tego/vſtáwicznie odwodząc y napominájąc y mowiąc/ Sluchay- cie głoſu moiego.

8. Ale oni niechćieli go ſłucháć/áni przychylili vſzu ſwych/owſzem kaž dy ſzedł zá rádą ſercá ſwego złego/ Y przepuśćiłem ná nie wſzytki słowa przymierza tego ktorem roſkazał á- by ie pełnili/ále oni temu nie czynili doſyć.

9. Y rzekł Pan do mnie/ Zprzyśięże- nie ieſt miedzy meżmi Judſkiemi/ y miedzy mieſztány Jerozolimſkiemi

10 Obroćili ſie ku złośćiam oycow ſwo ich/ktorzy słucháć nie chćieli słow moich/ á dla thegoż náſládowáli i- nych Bogow y służyli im/ Dom J- zráelſki y dom Judſki złamáli przy- mierze ktorem był poſtánowił z oycy ich.

11. A dla tegoż ták mowi Pan/Oto poſle ná nie nieſzczeście z ktorego nie wybrną/á wołáć ku mnie będą lecz ich nie wysłucham.

12. Miáſtá Judſkie y mieſzczánie Je rozolimſcy odeydą/a będą wołáć do Bogow ktorym kádźidłá kurzyli/ ále ći ich nie wybáwią czáſu vćiśnie nia ich.

* Wyżſzey.2.v.28.

13. *Abowiem o Judá ták wieleś miá ło Bogow ile miáſt/tákże y ty Jeru zálem obrzydłycheś ołtarzow náſtá wiáło podług liczby vlic twych/oł- tarzow ku kádzeniu Báalowi.

† Niżey.14.v.11.

14 † Ty tedy nie modl ſie zá ludem tym/á nie wkłáday ſie zá niemi/á- ni proś od nich/bo nie wysłucham ná ten czás gdy do mnie záwołáią w vćiśnieniu ſwoim.

A Pan ták názywá Jeremiaſzá ſwoim miłym/gdyż żydo- wie tákie obrzydło ści czynili.
B To ieſt/ku służ- bie Báalowey.

15. A Czemuż by tedy miły moy mieſz káć miał w domu moim gdy czynią thák wiele obrzydliwośći? A mięſo domu świetego odnieſione ieſt precz od B niego/ á gdy złe czynią ieſzcze kocháią ſie z tego.

16. Pan był wezwał imię twoie oli- wą gáłezistą/piekną/rodzáyną/y w dzięczną/ále z wielkim ſzumem zá- pálił ſie ogień ná niey/y gáłezi iey po łamáne ſą.

17. Abowiem Pan zaſtepow kthory wſzczepił ćie/wyrzekł wſzythko złe przećiw tobie/dla złośći domu Jzrá elſkiego y domu Judſkiego/ktorą ná ſwe złe czynili ku rozgniewániu mnie kádząc Báalowi.

18. Ty tedy Pánie oznaymiłeś mi to y poznałem/ich C ſpráwy otworzyłeś mi.

C To ieſt/rády ich o mnie że mię zábić chćieli.

19. Alem był iáko báran y woł ktore wiodą na rzez/niewiedząc iż oni rá dy ſwe zmyślali przećiw mnie mo- wiąc/Popſuymy chleb iego D truciz- ną/á wykorzeńmy go z ziemie żywią cych/áby więcey nie zoſtáłá pámiąt ká imieniá iego.

D W żydowſkiem ſtoi drzewem przez ktore ſie rozumie o woc iákiego drze wá iádem zárażo nego.

20 Ale o Pánie zaſtepow kthoryś ieſt ſpráwiedliwy ſedzia/á doświád czaſz wnetrznośći y ſercá/niech wi- dze pomſte twą nád niemi/ábowie- mem tobie oznaymił doległość moie

† 1.Sám.16.v.7. 1.Kron.28.v.9. Niżey.17.v.10. y.20.v.12. Pſal.7.v.10. y.26.v.2.

21. A dla tego ták mowi Pan do lu du w Anáthoth/ktorzy czyháią ná twoie zdrowie/á mowią/Nie Pro- rokuy więcey do nas w imię Páń- ſkie nie chceſzli vmrzeć z náſzych rąk

22 A przetoż Pan zaſtepow ták mo wi: Oto náwiedze ie/młodzieńcy po mrą od mieczá/á ſynowie y corki ich głodem wykorzenieni będą.

23 A żaden z nich nie zoſtánie/ábo- wiem wſzytko złe przywiodę ná lu- dźi w Anátot w roku náwiedzenia ich.

Kapitu. 12.

1. Prorok ziet ieſt podziwieniem gdy wi- dźi niepobożnych ſzczeſliwe powodzenie ná tym świećie. 3. Złorzeczy im y vſkarża ſie ná ludzkie złośći. 5. Pan opowiedá iego ćieżkie trapienie ktore miał vćierpieć w Je ruzalem. 7. Przepowiedá odrzucenie Żydow y ſkáżenie Jeruzalem. 14. Prorokuie o wybáwieniu y przywroceniu ich.

1. Panie ieſli powiodę ſpor z tobą tedy ty zoſtániesz ſpráwiedliwy/ A wſzákoż o ſą- dziech thwych z tobą mowić bedę/* Czemu ſie ták fortunią drogi niepobożnych? y ták ná wſzem ſpokoynie żywą ktorzy ſie zdrádliwie obchodzą?

* Job.21.v.7. Abáa.1.v.3.

2. Wſzczepiłeś iey roſkorzenili ſie/ vrośli y owoc ſwoy wydáli/ A ieſteś bliſki vſtam ich/á wſzákoż dáleki ie ſteś od ſerc ich.

A To ieſt/máią ćie czeſtho w vśćiech częſto ćie wſpomi- náią.

3. Ale ty Pánie poznałeś mię/Wi- dźiałeś mię y doświádczyłeś ſercá mego przećiw ſobie/Wlecz że ie iáko owce ku zábićiu/á zgotuy ie ná dźień zárzezánia.

4. B Y długoż będzie nárzekáć ziemiá á vſchnie

B Jákoby rzekł/Y długoż dopuśćiſz być ziemi niepłod- ney dla złośći ludz- kich/ták iż tám ni ptacy w niey mieſzkáć nie mogą

á vschnie trawá ná wszythkich polách dla złości mieszkáiacych ná niey/ Zwierzetá y ptástwo ztámtad zgineło/ ábowiem mowili/ Nie myslić Pan o nászym dokończeniu.

5. [B] Jesliś bieżał z pieszemi á vstałeś przy nich/ iakoż sie masz przyłatzyć do iezdnych? Jesliś mniemał żeś miał być bespiecznym w ziemi spokoyney/ coż vczynisz w záburzeniu Jordanu?

6. Abowiem też brácia twoi y dom oycá twego złośćiwie sie záchowáli przećiw tobie/ á wołáli wielkim głosem zá toba/ Ale im nie wierz choćiażby z toba co dobrego mowili.

7. [C] Opuśćiłem dom moy/ odbieżałem dźiedźictwá mego/ podałem to wszytko co duszá moiá iedynie vmiłowáłá w rece nieprzyiáćioł iego.

8. Dźiedźictwo moie stáło sie iáko lew ná puszczy/ wypuśćiło ryk swoy [D] przećiw mnie/ y przetom go nienawidźiał.

9. [E] Izali dźiedźictwo moie bedźie iáko pthászek pstry? záli nie ogárneło go wszedy ptásthwo w około mowiac/ Przyidźćie/ á zgromadźćie sie wszytki zwierzetá polne/ zbierzćie sie ku pożárćiu iego.

10. Wiele [F] pásthyrzow popsowáli winnice moie/ podeptáli dźiał moy vczynili dźiał moy wdźieczny iáko pustynia spustoszáła.

11. Vczynili ia spusthoszona/ á oná spustoszona płákáłá ku mnie/ á ták wszytká źiemiá iest poborzoná dla tego iż żaden nie iest ktoremuby sie to sercá tknełó.

12. Przyszli skáżce źiemie ná wszytki mieyscá wysokie kthore sa w pustyniách/ ábowiem miecz Páński pożrze wszytko od iednego końcá źiemie aż do drugiego/ á pokoiu niemász wszelkiemu ćiáłu.

13. Siali zboża/ á beda żać ćiernia/ otrzymáli dźiedźictwo ále im pożytku nieprzyniosło/ Wy bedźiećie zásrománi zá pożytki swoie dla popedliwośći gniewu Páńskiego.

14. Pan ták mowi przećiw wszytkim moim [G] sasiádom naigorszym ktorzy sie dotykáia dźiedźictwá mego ktorem dał w dźiedźictwo ludowi memu Izráelskiemu/ Oto wyplewe ie z źiemie swoiey/ y wythárgam dom Judski z pośrodich.

15. A gdy [H] ie wyplewe vblágam sie yzmiłuie sie nád nimi/ á przywiode káżdego z nich do dźiedźictwá swego/ y do źiemie swoiey.

16. A iesliż sie przyda iż sie náucza drog ludu moiego/ á iż beda przysiegáć przez imie moie/ tho iest żywie Pan/ ták iáko náuczyli lud moy przysiegáć przez Báálá tedy beda pobudowáni w pośrodku ludu moiego.

17. Ale iesli posłuszni nie beda tákowy narod wykorzenie y wytrace/ mowi Pan.

Kápit. 13.

1. Prorokuie o skáżeniu Zydow. 11. Vkázuie dla czego obrał był Pan sobie Zydy/ y przecż ie odrzućił. 16. Nápomina ie áby vprzedzáli pokutowániem gniew Páński. 18. Pobudza Krola y Krolowa ku vpokorzeniu. 20. Opowieda przyśćie Kaldeyczykow y Asyryanow. 22. y 24. Vkázuie iáko Zydowie pokaráni sa zá swe złości. 23. Náucza iáko iest rzecz szkodliwa przyzwyczáiáć sie złosciam.

1. Pan thák rzekł do mnie/ Idź á kup sobie pás lniány/ á opász go ná biodrá swoie/ á nie bedźiesz go kładł do wody.

2. Kupiłem tedy pás według roskazánia Páńskiego/ y opásałem go ná biodrá swoie.

3. A słowo Páńskie stáło sie do mnie powtore/ w ten sposob.

4. Weżmi pás ktoryś kupił kthory iest ná biodrách twych/ á wstawszy idź do Eufrátes rzeki/ y skriy go tám w máclochu w skale.

5. Y odszedłem á skryłem gi w Eufrátes rzece iáko mi Pan roskazał.

6. Y przydało sie po wielu dni Pan rzekł do mnie/ Wstań á idź do Eufrátes rzeki/ á weżmi z támtad pás ktorymći tám skryć kazał.

7. Szedłem tedy do Eufrátes rzeki/ á wykopałem y wźiałem pas z mieyscá onego gdźiem gi był skrył/ á oto pás zbutwiał/ ták iż sie niczemu nie godźił.

8. A słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob.

9. Pan ták mowi/ Ták spráwie iż zbutwieie pychá Judska/ y zbytnia hárdość Jeruzálem.

10. Abowiem lud ten nagorszy iesth ktory sie zbrania słuchać słow moich/ ále chodźi w zátwárdzeniu sercá swe-

[B] Thu mowi Pan przez podobieństwo do Proroká/ Jesliżeś nie mogł nic pomoc Anáthotczykom ktorzy byli słábszy niż mieszkánie Jerozolimscy/ Coż thedy pomożesz im nápominániem swoim.

[C] Jákoby rzekł/ Opuśćiłem kośćioł y lud moy/ kthorym był sobie w dźiedźictwo obrał.

[D] To iest/ przećiw Prorokom mym.

[E] To iest/ Izali dźiedźicthwo moie bedźie iáko pthak pstry/ ktorego drudzy pthacy gonia/ ábo iáko trup od ptakow srogich ogárniony.

[F] Rozumie Nábuchodonozorá y książeta iego/ kthorzy dźiedźicthwo iego spustoszyć mieli.

[G] Aby przećiwnicy ludu mego nie gárdźili mną/ á żeby nie bluźnili imienia moiego szyderstwem ná ten czás gdy vyzra gdy bedźie lud moy trapił/ wprzod ie sámy káráć bede.

[H] To iest/ okoliczne nieprzyiáćioły ludu moiego/ á tu ználmuie [illegible] mito bedźie Boże w powołániu pogánow.

cá ſwego: Bo chodzą zá Bogi cudzemi áby im ſłużyli y chwalili ie. Będą tedy iáko ten pás/ kthory nijácż nie ieſt pożyteczny.

11. Abowiem iáko pás przyſthawa do biodr człowieczych/ thákem ia był przyiął ku ſobie wſzytek dom Izráelſki/ y wſzytek dom Judſki mowi Pan/ áby byli ludem moim/ imieniem moim/ ku czci y chwale moiey/ Ale coż gdy nieposłuſzni byli.

12. Rzeczeſz tedy do nich słowo oto. Ták mowi Pan Bog Izráelſki/ Wſzelka [A] fláſzá będzie nápełniona winem. A rzekną do ciebie/ Izaż nie wiemy że każda fláſzá będzie nápełnioná winem?

A Przez fláſze rozumie Zydy/ á przez wino ſzaleńſtwo/ Jákoby rzekł/ Iż oni ſą ták zepſowánemi/ á przeto też zá ſwoie ſproſności mieli być wſzelákiem vtrapieniem nápełnieni.

13. Ale rzeczeſz do nich/ Ták mowi Pan/ Otho opilſthwem nápełnię wſzytki mieſzkáiące ziemie tey/ y krole potomki Dawidowe kthorzy ſiedzą ná ſtolicy iego/ Kápłány y Proroki/ y wſzytki mieſzczány Jerozolimſkie.

14 Y będę ie tracał iednego o drugiego/ oyce y ſyny ſpołu/ mowi Pan. Nie przepuſzczę/ nie poſolguię/ áni ſię zmiłuię abych ich pokáźić niemiał

15. Słuchayćie á poymuyćie vſzymá/ Niepodnoście ſię/ boć Pan mowi.

16. Dayćie chwałę Pánu Bogu náſzemu pierwey niż [B] ćiemności przyidą/ á pierwey niż ſię potkną nogi wáſze ná gorách ćiemnych/ [C] Czekáć będźiećie świátłości/ á on ią vczyni iáko ćieniem śmierći y mgłą.

B To ieſt/ ściſk y vtrapienie kthore przyidą ná przez Bábilończyki.
C Jákoby rzekł/ Uciecżećie ſię do Egiptcyánow/ ále to będźie śmierć y zginienie wáſze.
* Láment. 1. v. 2. y. 16.

17. Bo iesliż tego ſłucháć niebędźiećie/ * duſzá moiá rozpłácze ſię ná mieſcu ſkrytym dla pychy wáſzey/ á rzewno płácząc oko moie oplynie obfitośćią łez/ iż trzodá Páńſka poimáná ieſt.

18. Mowże tedy [D] Krolowi y Krolowey/ Vpokorzćie ſię/ á vſiądźćie ná źiemi: ábowiem wáſzá można koroná ſpádnie z głowy wáſzey.

D To ieſt/ Joáchimowi y mátce iego.
E To ieſt/ Kroleſtwo żydowſkie ktore leży ná Południe od Káldeyczykow.

19. Miáſtá od [E] Południa pozámykáne ſą/ á żadnego nie máſz ktoby ie otworzył/ wſzytek lud Judy przenieſion ieſt/ á przenieſion ieſt zgołá.

F To ieſt/ z Bábilonicy Nábuchodonozor y woyſká iego/ áthy słowá ſą ku Krolowi y mátce iego.

20 Podnieśćie oczy wáſze/ á oględayćie ty kthorzy idą [F] od pułnocy/ Gdźie ieſt trzodá twoiá kthorey ći zwierzono/ y bydłá twoie ſławne.

G To mowi/ iż Achás poddał ſię był Krolowi Aſſyriyſkiemu iáko hołdownik/ áby go rátował przećiw Krolowi Syriyſkiemu

21. Coż rzeczeſz gdy będźieſz náwiedzonem? Abowiem [G] náuczyłeś ich przećiw ſobie iż ſą Kſiążęty nád głową twoią/ Izáli ćię nie ogárną boleśći iáko niewiáſtę rodzącą.

22 A iesliż rzeczeſz w ſercu ſwoim/ Czemuż to przypádło ná mię? Dla wielkośći nieprawośći twoiey/ podwiniony ieſt [H] podołek twoy/ á odkryte nogi twe áż po koſtki.

H Rozumie w tych słowiech pokrytą obłudność/ ktora miáłá być ná iáw okázána.

23 Murzyn możeli odmienić ſkorę ſwoię? á Lámpart pſtroćiny ſwoie? Wy tháksze możećieli dobrze czynić/ gdyśćie ſię przyzwyczáili źle dźiáłáć?

24 A dla thego roztrząſnę ie iáko śćiernu ktora prędko leći od wiátru z puſtynie.

25 Toć będźie dźiał twoy/ á cząſtká pomiáru thwego odemnie/ mowi Pan/ przeto iżeśćie wy zápomnieli mnie/ á dufáliśćie w kłamſtwie.

26 [I] A dla tegom ia też podwinął podołek twoy/ áż ná twarz twoię/ ták iż byłá odkrytá ſromotá twoiá.

I Jáko wſzeteczeńſtwá twoie iáwne były/ ták też będą iáwne twe káránia ku ſromoćie y ku twemu pohánbieniu.

27 [K] Cudzołoſtwá twoie/ poryżánie twoie/ y złość wſzeteczeńſtwá twego ieſt nád págorki y ná polách widźiałem obrzydliwośći twoie. Biádaż tobie Jeruzálem/ Izaż nie będźieſz pothym oczyśćioná? A kiedyż wżdy to będźie?

K To ieſt/ bałwochwálſtwo.

Kápit. 14.

1. Przepowieda nieznośny głod/ y niedoſtáthek pożywienia ktory miał być w Jeruzálem. 7. Prośi zá nieprawośćiámi ludu. 11. Pan iemu zákázuie áby ſię nie modlił zá ludem. 17. Fuka Proroki kthorzy prorokuią w imię iego. 18. Oznáymuie nieprawośći Żydowſkie. 20. Prośi Paná o wybáwienie ludu.

1. Słowo Páńſkie ktore było podáne Jeremiaſzowi/ o [A] czáſie drogośći.

A Abo o czáſie ſuchośći ktory przychodźi nieurodzáiem/ á z tąd drogość/ y głod/ ktory miáło być przyśćiem Bábilończykow.

2. Judſka źiemiá płákáłá/ á [B] brány iey z obáláły ſię/ y rozżáliły ſię poległſzy ná źiemi/ á wołánie Jerozolimy podnieśione ieſt.

B To ieſt/ Sędźiowie y ſprawcy.

3. Możnieyſzy ich posłáli mnieyſze ſwe do wod/ przyſzli do cyſtern/ á tám nie náleźli wody/ y wroćili ſię z prożnym ſwym naczyniem/ á zákłopotáli ſię y zá fráſowáli/ y [C] przykryli głowy ſwoie.

C To ieſt/ ná znák ſromoty y pohánbienia.

4. Dla tego iż źiemiá byłá ſpuſtoſzoná/ ábowiem dżdżá ná niey nie było/ Oracże ſię zátroſkáli/ y przykryli głowy ſwoie.

5\. Abowiem teʒ y lani porzućilá lániatko ſwoie ná polu/ á opuśćilá ie przeto iż trawy nie było.

6\. Y oſłowie dzicy mieſzkáli ná mieyſcach wyſokich/ chwythaiac wiátru iáko ſmokowie/ vſtáły oczy ich iż nie było trawy.

7\. O Pánie ieſli nieprawośći náſze świádczyć będą ná nas/ vczyń dla imienia thwego: boć wielkie ſą odpornośći náſze y zgrzeſzylichmy przećiw tobie.

8\. Thy ktory ieſteś oczekawániem Izráelſkim y zbawićielem iego czáſu karánia/ Czemuż chceſz być iáko [D] przychodźien ná źiemi/ á iáko podrożnik/ ktory ná nocleg zſtąpi?

ᴰ Jákoby rzekł/ przećieś ſię thák odwroćił od nas/ nic nie dbáiąc iákoby z námi żadnego ſpowinowácenia nie máiąc.

9\. Czemuż być chceſz iáko mąż ſtrwożony/ á iáko mocarz kthory wybáwić nie może? Ale Pánie tyś ieſt w pośrzod nas/ á ozywamy ſię imieniem twoiem/ nieopuſzczayże nas.

10\. Pan mowi temu ludowi/ Przeto iż im było miło thułáć ſię/ á nog ſwych wśćiągnąć nie chćieli/ nie podobáli ſię Pánu: Ale teraz roſpomni ná ich nieprawośći/ á náwiedźi grzechy ich.

11\. A Pan rzekł do mnie* Nie modl ſię zá ludem tym ku dobremu.

* Wyżſzey.7.v.14.

12\. Gdy pośćić będą ia nie wyſłucham wołánia ich/ á gdy dáry y zápalone ofiáry przynioſą/ [E] nie przyimę ich/ y owſzem ie wytrácę mieczem/ głodem y powietrzem.

ᴱ A to dla tego/ iż oni ſwe nádźieie w ofiárach pokłádáli.

13\. † Y rzekłem. Ach Pánie Boże/ Oto Prorocy [F] mowią im/ Nie ogladaćie miecza á głod nie przyidźie miedzy was: ále wam będźie dan pokoy pewny ná mieyſcu tym.

† Niżey.23.v.28.

ᶠ W tych słowiech Jeremiaſz chce wymáwiáć lud/ wkłádáiąc winę ná fáłſzywe proroki ktorzy ie zwodźili.

14\. Ale Pan rzekł ku mnie/ Prorocy fałſzywe rzeczy opowiedáią w imię moie/ bom ich nie poſłał/ ánim im roſkazał tego/ y nie mowiłem do nich. Lecz wam prorokuią widzenie fáłeſzne/ y wieżdżbę błazeńſtwá y zwiedźienie ſercá ſwego.

15\. A dla tegoż otho co mowi Pan/ o prorokoch ktorzy prorokuią w imię moie/ ktorychem ia nie ſłał á mowią/ Miecz y głod nie poſtánie w źiemi tey/ Prorocy ći mieczem y głodem wytráceni będą.

16\. Też y lud ktoremu prorokowáli wyrzucon będźie ná vlice Jerozolimſkie przed głodem y mieczem/ á żaden nie będźie ktoby im pogrzeb ſpráwił/ thák oni ſámi iáko y żony ich/ ſynowie y corki ich/ á wyleię ná nie nieſzczęśćie ich.

17\. Rzeczeſz tedy do nich to ſłowo/ [a] Oczy moie niech wypuſzczą łzy w nocy y we dnie/ á niech ſię nie vſpokoią/ ábowiem pánna corká ludu moiego/ rozborzoná ieſt poborzeniem wielkiem/ y rána bárzo boleſna.

ᵃ Lament.1.v.16. y.2.v.18.

18\. Jeſli wynidę ná pole/ oto ſą pomordowáni od miecza/ á ieſli wnidę do miáſtá/ oto wywiedli od głodu/ ábowiem też prorok y kápłan tułáią ſię w kráinach nieznáiomych.

19\. [G] Odrzućiłeſli Jude/ Izali duſzá twoiá obrzydźiłá ſobie Syon? Czemużeś nas thedy vderzył ták bárzo iż zdrowia nie máſz? [g] Oczekawálichmy pokoiu/ áno nic dobrego nie było/ y czáſu vleczenia/ á oto zátrwożenie.

ᴳ Prorok widząc iż mu Bog zakazał modlić ſię zá tym ludem/ wzruſzony zápálczywośćią pyta Páná ieſliſz ie iuż odrzućił/ á przedſię ſię modli zá nimi/ widząc iż Pan ćieſthok roc po ſobie znáć dawa iákoby nas wyſłucháć nie miał/ áby nas tym więcey zápalał ku modlitwie.

ᵍ Wyżſzey.8.v.15.

20\. Pánie vznawámy nieprawośći náſze y nieprawośći oycow náſzych/ ábowiem echmy zgrzeſzyli przećiw tobie.

21\. Nie odrzucay nas dla imienia twego/ á nie rozmiatuy ſtolice chwały twoiey/ Roſpomni á niechciey łámáć z námi przymierza twego.

22\. Izali miedzy nikczemnymi bogi pogáńſkiemi ſą ktorzy coby wypuſzczáli deżdż/ á iżby ſpráwili żeby niebá wielkie kropie puſzczáły/ A záż nie thy ſam Pánie Boże náſz? My tedy oczekawamy ćiebie/ gdyż to wſzytko ſam ſprawuieſz.

Kapit. 15.

1\. Pan vkázuie iáko ſię bárzo rozgniewał ná Żydy iż żadnym obyczáiem nád nimi ſię zmiłowáć nie może. 3. Grozi im czterm ſpoſoby ktoremi ie kárác ma. 6. Vkázuie przyczynę tákowych złych przypádkow. 10. Vſkárża ſię Prorok iż był przyczyną niezgody gdy czynił doſyć vrzędowi ſwemu. 11. Opowieda ſkáżenie Jeruzálem y záwiedźienie ludu w niewolą.

1\. A Pan vczynił do mnie rzecz/ By thez Mojżeſz y Samuel ſtáneli przede mną/ przedſię bych ia nie miał ſercá ku ludowi temu. Wyrzuć ich od oblicza moiego/ á niech idą precż.

2\. A ieſliby rzekli/ Gdźież mamy iść

* Zách. 11. v. 9.

Powiedz im/ Ták mowi Pan/ *Ci ktorzy ſą náznáczeni ná ſmierć/ niech idą ná ſmierć/ á ći co pod miecż/ niech idą pod miecż/ á ktorzy w głod niech idą w głod/ á ći co w więzieniu/ niech idą do więzienia.

3. Też ie náwiedzę cżterzmi ſpoſoby/ mowi Pan/ Mieczem ku zábićiu/ y pſy ku tárgániu/ y pthaki powietrznemi/ y źwierzęty ziemſkiemi ku pożyrániu y rozwłoczeniu.

4. Y rosploſzę ie po wſzytkich krolestwach ziemie † [A] dla Mánáſeſá ſyná Ezechiaſzá Krolá Judſkiego/ dla onych rzecży kthore on pobroił w Jeruzálem.

† 2. Krol. 21. v. 11.
A Lud ten nie tylko karan ieſt dla złośći Mánáſſeſowey/ ále iż ſie thesz chwyćili złoſći ie°.

5. O Jeruzálem/ Y ktoż ſie nád tobą zmiłuie? ábo kto ſie rozlituie ćiebie? ábo ktho poydźie modlić ſie zá tobą o twoy pokoy?

6. Tyś opuśćiło mie/ mowi Pan/ á odeſzłoś ná zad/ á dla tegoż ia wyćiągnę nád tobą rękę ſwoię y wytráćę ćię/ Sprácowałem ſię tákći wiele folguiąc.

7. Rozwiałem ćię łopatą po bránach [B] wſzey ziemie/ oſierocżiłem/ y zgubiłem lud moy/ á wſzákoż nie náwroćili ſie od drog ſwoich.

B To ieſt po miáſthach pográniczenych mimo ktore było weśćie do ziemie iáko przez brány.

8. Jam tho ſpráwił że było wdow więcey niż piaſku morſkiego/ przywiodłem názgromádzenie młodźieńcow ſkáżce w ſámo południe/ Dopuśćiłem prętki vpádek ná miáſtho y ſtrach.

9. Oná ktora ſiedmioro dźieći vrodźiłá [C] wyśiliłá ſie/ w boleśći vſtáłá duſzá iey/ [D] Słońce iey záſzło ieſzcże dobrze we dnie/ oná záwſtydzoná ieſt y zeſromocona: Y dam ty ktorzy pozoſtáną pod miecż nieprzyiaćielom ich/ mowi Pan.

C To ieſt/ ośierocżiáła po zábitych dźiateczkách ſwoich.
D To ieſt/ pokoy y ſczęśćie obroćiło ſie iey w żáłość y w vtrapienie.
// Amos. 8. v. 9.

10. [E] Biádá mnie mátko moiá/ przecż żeś mie vrodźiłá mężá ſwaru y mężá niezgody ze wſzytką ziemią? [F] Nie dawałem ná lichwę/ ánim też v zádnego borgował/ á wżdy mi wſzyſcy złorzecżą.

E Nárzeká Prorok iż ſie w ták nieſczęſny czás vrodźił.
F Thy słowá dla tego mowi iż záwżdy z lichwy roſtą zwády y ſwary.

11. A Pan odpowiedźiał/ Záprawdę oſtátki twoie obrocą ſie ku dobremu/ á przywiodę tobie [G] nieprzyiaćielá cżáſu trapienia y cżáſu vćiśnienia.

G To ſie może rozumieć o ludu ktory cżáſu vtrapienia ſwego poznał wiernośc Jeremiaſzowę/ y słuchał rády iego/ ábo o Nábuzárdánie hethmánie woyſká Babilońſkiego ktory dał ná wolą Jeremiaſzowi ieſliżby chćiał ábo z ludem iść w poimánie ábo iżby w źiemi zoſtał.

12. [H] Izali żelázo zetrze żelázo [I] z pułnocy/ y miedź?

H Jákoby rzekł/ gdym ia ćiebie vczynił żeláznym izali tobie kto záſzkodźić może.
I To ieſt/ natwárdſze żelázo ktore przynoſzą z kráiow pułnocnych.

13. Dam tedy w rozerwánie bogáctwá twe y ſkárby twe/ iż ich żadnym odkupem niedoſtánieſz/ á tho dla wſzytkich grzechow twoich/ ktore ſą po wſzytkich gránicách twoich.

14. ♀ Wypędzę ćię do nieprzyiaćioł twoich do ziemie kthoreieś niezna/ ábowiem ogień zápalony w gniewie moim nád wámi ſie roſpali.

♀ w. 5. Mo. 32. v. 2?. Rzym. 10. v. 19.

15. O Pánie ty ſam znaſz/ Rozpomni ſie ná mie/ á nawiedź mie/ y pomśći ſie zá mie nád nieprzyiaćioły moiemi. Nie záwłocż mie w długiem ocżekawániu popędliwośći twoiey/ wiedz żeć dla ćiebie podeymuię pohánbienie.

16. Powieśći thwoie ználazłem y karmiłem [K] ſie iemi/ á ſłowo twoie było weſelem y rádośćią ſercá mego/ ábowiememem ſie ozywał imieniem twoim Pánie Boże záſtępow.

K Tákem był wdźięczen słow twoich iáko człowiek głodny gdy pokarmu doſtánie.

17. Nie ſiedźiałem w rádźie naśmiewcow/ ánim ſie kochał w nich/ Y owſzemem ſam ſiedźiał pod ręką twoią/ dla tego iżeś mie napełnił ſrogośćią.

18. *Cżemuż żal moy ſtał ſie więcżny? á rána moiá nie vlecżona? ábowiem ſie oná wzbrania lecżenia/ [L] Stałeś ſie mnie nie pewnym iáko niepewne wody.

* Mich. 30. v. 15.

19. A dla tegoż mowi Pan/ Jeſli ſie náwroćiſz náwrocę ćię do ſiebie/ [M] y ſtánieſz przedemną: á ieſliś ty rzecż koſztowną [N] rozeznaſz od nikczemney/ ſtánieſz ſie iáko vſtá moie/ oni ſie obrocą k tobie/ ále ſie ty nieobrácay do nich.

L Tho mowi co mu nieprzyiaćiele przed ocży wyrzucáli iákoby w tym był omylon gdy miał nádźieię w rátunku Páńſkim.
M To ieſt/ będźieſz mi służył.
N To ieſt ieſli mądrym będźieſz.

20. Y dam ćię ludowi temu iáko miedźiány mur obronny/ będą walczyć przećiw thobie/ á wſzakoż nie przemogą/ gdyżem ia z tobą ieſt ábych záchował ćiebie/ á wyrwał ćiebie/ mowi Pan.

21. Y wyrwę ćię z rąk ludźi złośćiwych y odkupię z rąk okrutnikow.

Kapitu. 16.

1. Pan Jeremiaſzowi broni poiąć żony y dźiathek rozrádzáć/ vkázuiąc mu iákie przyść miáły kłopoty ná Żydowſtwo. 5. Po dobieńſtwem mu to vkázuie/ gdy mu zákázuie wchodźić do domu płáczu/ y do domu weſela. 10. Roſkázuie mu áby oprowiedał ludowi przecz gi Pan karze. 14. Obiecuie ludowi iż ſie z Bábilońſkiego zágnánia wrocić ma po tym karániu ktore dopuśćił zá złośći iego. 19. Prorokuie o náwroceniu pogánow.

Ták do

1. TAk do mnie PAN vczynił rzecz mowiąc.

2. Nie poymuy żony / ani będziesz mieć synow y corek tu nátym mieścu.

3. Abowiem thák mowi Pan o syniech y o corkach ktore się ná tym mieścu zrodzą / y o mátkach ich ktore rodzić będą / y o oycoch ktorzy ie rozrodzą w tey ziemi.

4. Pomrą wrzody záráźliwemi / nie będą ich płákáć / áni im pogrzebow będą sprawowáć / y będą leżeć ná wierzchu ziemie iáko ná gnoiu / y będą wytráceni głodem y mieczem / á trupy ich stáną się pokármem ptakom powietrznym / y źwierzęthám ziemskiem.

5. Abowiem ták mowi Pan / Nie wchodź do domu płáczu ábyś tám płákał / áni cię to niechay rusza: abowiemem ia odiął pokoy moy od ludu tego / mowi Pan / tákże y miłosierdzie y litości.

6. Y zemrą wielcy y máli w ziemi tey / nie będą pogrzebieni á żadne° płáczu nad nimi nie będzie / áni się żaden po twarzy zaskrobie dla nich / y nie będzie thargał włosow prze śmierć ich.

7. Nie vłomią chlebá zá nie żáluiąc ich / áby miał cieszyć ieden drugiego po vmárłym / áni się będą nápawáć z czásze pocieszenia po oycu y máthce swoiey.

8. Nie wchodź też y do domu biesiády ábyś thám miał záśieść á z nimi ieść y pić.

9. Abowiem Pan zásthępow Bog Izráelski ták mowi / Otho spráwię iż vstánie od oczu wászych y zá wászych czásow głos wesela y głos rádości / głos oblubieńcá y głos oblubienice.

10. A gdy opowiesz ludowi themu wszytki ty słowá / á rzekli by do ciebie * Czemuż Pan grozi nam wszythkim thym wielkim nieszczęściem Y coż iesth zá złość nászá / ábo co iesth zá nasz grzech kthoregochmy się dopuścili przeciw Pánu Bogu nászemu?

* Wyższey. 5. v. 19.

11. Tedy ty im powiesz / Przetho iż oycowie wászy opuścili mię / mowi Pan / á chodzili zá Bogi cudzemi / y służyli im á chwalili ie / á mnie opuścili / y zakonu me° nie przestrzegali.

12. † Ale wy iesz czeście gorzey czynili niż oycowie wászy: ábowiem oto káżdy z was chodzi zá wynálazki sercá swego złego / áby mnie posłusznym nie był.

† Wyższey. 7. v. 26.

13. Wyrzucę was tedy dla thego z ziemie tey do ziemie iney / ktoreiesćie áni wy áni oycowie wászy nie ználi / á thám służyć będziećie we dnie y w nocy bogom cudzym / gdyż ia żadnego miłosierdzia wam nie okażę.

14. A przetoż / ⸗ Oto dni przychodzą / mowi Pan / á nie rzekną dáley / Żywie Pan / ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Egiptskiey.

⸗ Niżey. 23. v. 8.

15. Ale / Żywie Pan ktory wywiodł syny Izráelskie z ziemie Pułnocney / y ze wszytkich ziem do kthorych ie był wygnał: Y przywiodę ie do ziemie ich / ktoram dał oycom ich.

16. Oto ślę do wiele [A] rybithwow / mowi Pan / áby ie łowili / y potym poślę do wiela łowcow áby ich chwytháli / z káżdey gory / y z káżdego págorku / y z máclochu skał.

[A] Oznáymuie iż chce zebráć wierne do Kośćioła swego / co doskonále v czynił przez rybitwy swe Apostoły święte.

17. Abowiem oczy moie są nád wszytkimi drogámi ich / nie są zákryte od oblicza mego / áni złość ich zátáiona iest od moich oczu.

18. Ale náprzod oddam dwoiáko zá nieprawości ich / y zá grzechy ich / iż pomázáli ziemię moię trupy obrzydliwości swoiey / y nápełnili dziedzicthwo moie smrodliwościámi swemi.

19. O Pánie tyś iest moc y możność moiá / y vćieczká moiá czásu vtrapienia: Pogáństwo zbieży się k tobie z kończyn ziemie / á rzekną / Záprawdę oycowie nászy dziedziczyli w kłamstwie y w prożności / w ktorych żadnego pożytku nie było.

20. Izali człowiek może sobie vczynić bogi / ktorzy nie są bogowie?

21. A dla tegoż / Oto im teraz vkáżę / á vkáżę im rękę moię á moc moię / y dowiedzą się że imię moie iest Pan.

KApitu. 17.

1. Vkázuie iáka krnábrność Żydow byłá ku czynieniu złe° / á grozi im skáleństwem. 5. Ten ktory dufa w człowieku przeklęty iest. 7. Ten ktory dufa w pánu błogosłáwiony iest. 9. Serce człowiecze iest zdradliwe. 10. Pan serc doświadcza. 13. Ktorzy opuszczáią Páná będą pohánbieni. 16. Prorok

widżac odſtapienie Zydowſkie/ ma pewna nádzieie o powołániu pogánow / á proſi Páná iżby go vmocnił. 20. Poſtan ieſth do Krolá y do ludu / áby im opowiedał to co ná nie przydź ma ieſliby chodźili w roſkazániu Páńſkim/ ábo ieſliby też od niego ſię odchylili.

1. GRzech Judſki wyryt ieſt grabſztyklem żeláznym/ y záoſtrzonem Adamántynem/ wyryty ná tablicy ſercá ich / y ná rogách ołthárzow ich.

2. Tak iż ſynom iego będa w pámięći [A] ołtarze ich / y gáie ich/ kthore ſa w drzewinie krzewiſtey y ná pagorkách wyſokich.

[A] Nigdy nie zápomnia báłwochwálſthwá przodkow ſwoich kthore oni ſpráwowáli po gáioch y po gorách.

3. O goro moiá/ ná roli thwey podam ku rozerwániu máiethnośći y ſkárby thwoie dla grzechu káplic twoich / ktorych pełno po wſzythkich gránicach twoich.

4. A będzieſz pozbáwiona dźiedźictwá twego ktorem dał tobie/ y będźieſz ſłużyć nieprzyiaćielom twoim / w ziemi tey ktoreieś nie znáłá / dla tego iżeśćie podżarzyli ogień w popędliwośći moiey / ktory záiſthe ná wieki gorzeć będzie.

5. Pan ták mowi/ Przeklethy mąż ktory w człowieku vfa / á ktory pokłáda ćiáło rámieniem ſwoim/ á od ćiąga ſerce ſwe od Páná.

6. *Abowiem tákowy ſtánie ſię iáko wrzos ná puſzczy / y nie czuie gdy co dobrego przyidźie/ ále zoſthawa ná puſzczy w ſuſzy/ w ziemi nieplodney gdźie nikt nie mieſzka.

* Niżey 48. v. 6.

7. Błogoſłáwiony człowiek kthory vfa Pánu á ktorego dufnośćia ieſt Pan.

8. † Abowiem ieſt iáko drzewo wſádzone nád wodámi/ á ktore korzeni ſię w wilgotnym mieyſcu/ ták iż gdy ſuſza przyidźie/ nic mu nie záſzkodźi/ á liſt iego źielony zoſtánie/ áni ſię będźie bać roku ſuchego / y nie przeſtánie czynić owocu.

† Pſál. 1. v. 3.

9. Serce ieſt zdrádne á przewrothne nád wſzytki ine rzeczy: á ktho ie poznáć może?

10. ⸗ Ja ieſtem Pan doświádczáiacy ſercá/ y doznawáiacy wnętrznośći: ábych káżdemu oddał wedle drog iego y wedle owocu wynálazkow iego.

⸗ Sámuel. 16. v. 7. 1. Kor. 28 v. 9. Pſalm. 7. v. 10. Ziawi. 2. v. 23.

11. Jáko kuropátwá kthora ſiedzac ná iáycach cudzych/ tákowy ieſt ten ktory zbiera bogáctwá nieprawośći: opuśći ie w pośrodku dni ſwoich/ á ku końcowi ſtánie ſię głupim.

12. Mieyſce świętego domu náſzego/ ſtolica ieſt chwálebna od początku.

13. O Pánie nádzieio Izráelſka wſzyſcy ktorzy opuſzcza ćiebie záwſtydzeni będa/ á odſthępuiacy od ćiebie ná ziemi nápiſáni będa: ábowiem opuśćili zrzodło żywych wod / tho ieſt Páná.

14. Pánie vzdrow mię/ á będę vzdrowion/ zbaw mię/ á będę zbáwion: bo ty ieſteś chwała moiá.

15. Oto oni mowia ku mnie/ Gdźież ieſth ſłowo Páńſkie? niech theraz przyidźie.

16. A ták ia nie wtracałem ſię ábych był [B] páſtyrzem po tobie/ ánim żadał dnia vtrapienia/ ty ſam wieſz/ gdy to co wyſzło z vſt moich/ było iáwno przed toba.

[B] Jákoby rzekł/ Jam im nic nie powiedał iedno to coś ty mnie był roſkazał.

17. Nie badźże mi thedy ſtráchem/ boś ty ieſt mnie nádzieia w dzień vtrapienia.

18. Ktorzy mię prześláduia niech będa pohańbieni / á ia niech ſię nie záwſthydam/ Niech ſię oni lękáia/ ále nie ia: Przywiedź ná nie dzień ſrogośći/ á vciśń ie dwoiákiem vciſnieniem.

19. Pan ták mowi / Idź á ſtań proſto w bránie ſynow ludu tego/ tám kędy wchodza y wychodza Krolowie/ y we wſzytkich bránach Ierozolimſkich.

20. Rzeczeſz do nich/ Słuchayćie ſłowá Páńſkiego/ wy Krolowie Judſcy/ y wſzyſcy z Judá/ y wſzyſcy mieſzczánie z Jeruzálem ktorzy przechadzaćie przez ty brany.

21. Pan thak mowi / Oſtrzegayćie duſz wáſzych/ a nie nośćie brzemion żadnych w dźień Sabatny: ábyśćie ſię z nimi nie nośili z bran Jeruzálem.

22. Ani wynáſzayćie żadnego brzemienia z domow ſwych w dzień Sabátny: áni ſpráwuyćie robothy żadney / ále święććie dzień Szabátu/ iákom roſkázał oycom wáſzym.

23. Ale oni nie ſłucháli áni nákłonili vchá ſwego / owſzem zátwárdźili ſzyie ſwe/ áby nie ſłucháli á nie przyimowáli

mowáli karánia.

24 Stanie ſie tedy ieſliż mie poſłuchacie/ mowi Pan/ á nie wynieſiecie żadnych brzemion przez brany miáſtá tego w dzień Sábatny/ ále bedziecie ſwiećić dzień ten/ abyśćie weń nie poczynáli roboty żadney.

25 Krolowie y Kśiążethá wchodźić beda w brany miáſtá tego/ ſiedząc ná ſtolicy Dawidowey/ y ieżdżąc ná wożiech y ná koniech oni y Kśiążetá ich/ meżowie Judſcy y mieſzczánie Jerozolimſcy. Y beda mieſzkáć w mieśćie tym áż ná wieki.

26 Y zbieżą ſie z miaſt Judſkich y z okolicznych miáſteczek około Jeruzálem/ y z ziemie Beniámin/ z pol/ z gor/ y od południa/ znoſząc ofiáry zapalone/ y ine ofiáry/ dáry/ y kádźidłá/ á przynioſą ofiáry chwały w dom Páńſki.

27 Ale ieſliż mnie poſłuſzni nie bedźiećie/ á dnia Sábatu nie poświećićie/ á brzemioná nośić bedźiećie/ y wnidźiećie w brany Jerozolimſkie w dźień Sábatu/ zápale ogień w bránach iego/ kthory pożrze pálace Jerozolimſkie/ á nie bedźie vgáſzony.

KApit. 18.

1. W podobieńſtwie gárncá y gárnczárzá vkázuie iż ludzie ſą pod mocą Bożą. 7. Grozi Zydom/ wſzákoż im obiecuie odpuſzczenie/ ieſliby chćieli przyść ku obaczeniu. 12. Vkázuie iáka ieſt odporność Zydowſka przećiw obiethnicam y pogrożkam Páńſkim. 13. Vſkárża ſie ná niewdźiecznosć ich. 15. Fáłeſzni prorocy zwiedli Zydy á ſtáli ſie przyczyną vpádu ich. 18. Sprzyſiegáią ſie przećiw Jeremiaſzowi. 20. Modlithwa Jeremiaſzowá przećiwko ludowi y przećiw fałeſznym Prorokom.

1. SŁowo ktore podáne ieſt Jeremiaſzowi od Páná tym ſpoſobem.

2. Wſthań á idź do domu gárnczarzowego/ á tám vſłyſzyſz słowá moie.

3. Tedym wſthąpił do domu gárnczarzowego/ á oto ſpráwował robotę ſwoię ná kręgu ſwoim.

4. A gdy naczynie ktore toczył z gliny rękámi ſwoimi zepſowáło ſie/ powtore vthoczył z niego drugie iáko ſie mu zdáło.

5. Tedy Pan vczynił do mnie rzecz ták mowiąc.

6. *O domie Jzráelſki zali nie mogę z tobą tákże vczynić iáko oto ten gárnczarz/ mowi Pan? Otho iáko gliná ieſt w ręku vzduná ták y wy ieſtheśćie w ręku moich/ O domie Jzráelſki.

7. † Bede wnetże mowił przećiw narodowi/ y przećiw kroleſtwu/ ábych ie wyrwał/ y połamał/ y popſował.

8. Ale ieſli narod ten náwroći ſie od złośći ſwoiey przećiw kthoremum mowił/ rozżalnie ſie też nád karániem kthorem był vmyślił vczynić nád nim.

9. Y bede nátychmiaſt mowił o narodźie onym/ y o kroleſtwie onym/ ábych ie pobudował y oſádźił.

10. Ale ieſliż vczyni tho co ſie mnie nie podoba/ iż głoſu mego nie poſłucha/ żal mi bedźie dobrá onego ktorem nád nim vczynić vmyślił.

11. Teraz tedy mow do meżow Judſkich y mieſzkáiących w Jeruzalem tymi słowy/ Pan ták mowi/ Oto ia zmyślam ná was nieſzczęśćie/ j myślę coś przećiw wam/ ‖ Náwroććież ſie tedy teraz káżdy od ſwey złey drogi/ á popráwuyćie drog wáſzych y ſpráw wáſzych.

12. A oni odpowiedźieli/ Nie miey o thym żadney nádźieie/ ábowiem poydźiemy zá myślámi náſzemi/ á káżdy wymyſł ſercá ſwoiego złego ſpráwowáć bedźie.

13. A dla tego Pan ták mowi/ Pytayćie ſie teraz miedzy pogány/ ktoż kiedy ſłyſzał co themu podobnego? Pánná Jzráelſka rzecz bárzo ſproſną vczyniłá.

14. Jzali kto opuśći śnieg z Libanu ktory táie z ſkáły opływáiąc polá? ábo ᴬ bedąli opuſzczone wody kthore wychodzą zimne y ćiekące?

15. Ale lud moy zápomniał mnie/ á prożno mi kádzą vtykáiąc ſie w drogách y w ſtárych śćieſzkách ſwych/ á ᴮ chodząc po drogach y śćieſzkách nie vdeptánych.

16. ♀ Aby źiemia ich zoſtáłá w ſpuſtoſzeniu/ y ná wieczne poświſtowánie/ iż káżdy ktory tám tedy przechodźić bedźie zádźiwuie ſie/ á bedźie kiwał głową ſwoią.

17. Roſproſzę ie przed nieprzyiaćioły wiátrem od wſchodu słońcá/ ty-

* Ezái. 45. v. 9. Rzym. 9. v. 20.

† Wyżſzey 1. v. 10.

‖ Niżey 25. v. 5. y 35. v. 15. Jonaſz. 3. v. 9.

A Jákoby rzekł/ Jzali ten ktory prágnie odeydźie wody chłodney/ á indźie iey ſzukáć bedźie?

B To ieſt w pohańbienie/ w pośmiewiſko y w podźiw.

♀ Niżey 19. v. 8. y 49. v. 13. y 50. v. 13.

kiem á nie obliczem obrocę ſie do nich czáſu zginienia ich.

18\. Y rzekli/ Zeydźmy ſie á wymyſlmy co przećiw Jeremiaſzowi/ ábowiē [c] zakon nie zginie od kapłaná/ á rádá od mądrego/ á ſłowo od Proroká/ zeydźćie ſie á vderzmy go w ięzyk/ y nie baczmy nic ná wſzytki ſłowá iego.

c Jákoby ták rzekł Kośćioł ći błądźić nie może.

19\. O Pánie bácz pilnie ná mię/ á ſłuchay głoſu tych ktorzy máią zááćie ze mną.

20 Izali ſie ma złym zá dobre oddáwáć? ábowiem vkopáli doł duſzy moiey. Rozpomni żem ſtał przed obliczem twoim ábych zá nimi wſzytko dobrze mowił/ á iżbych odwroćił gniew twoy od nich.

21\. A dla tego puść głod ná ſyny ich/ á pomorduy ie ſrogośćią mieczá/ Niechay żony ich zoſtáną ſierotámi y wdowámi/ a mężowie ich niechay będą wymordowáni/ y młodźieńcy ich niech zbići będą mieczem ná walce.

22 Wołánie niech ſłyſzáne będźie z domow ich gdy nagle záſtępy przywiedźieſz ná nie/ ábowiem vkopáli doł áby mię poimáli/ á śidłá nogom moim zákryli.

23 Ale ty Pánie wieſz iż káżda rádá ich ieſt przećiw mnie ná śmierć/ nie bądźże miłośćiw nieprawośćiam ich/ á grzech ich niechay zgłádzon nie będźie przed obliczem twoiem/ ále niech vpádną przed oblicznośćią twoią/ obchodź ſie z nimi podług gniewu twego.

Kápitu. 19.

1\. Opowiedá ſpuſtoſzenie Jeruzálem/ y pomordowánie Zydow. 4. Vkázuie przyczynę tákowych pogrożek. 10. Oznáymuie ſpuſtoſzenie Jerozolimſkie/ á znamionuie przez ſtłuczony dzban.

1\. Pan ták mowił ku mnie/ Idź á kup ſobie dzban od gárncżarzá á mięy z osobná ſtárſze z ludu y kápłany.

2\. Y wynidźieſz ná doline ſynow Hennom/ kthora ieſth przed bráną ceglána/ á tám będźieſz opowiedał ſłowá ktore tobie powiedam.

3\. Y rzeczeſz: Wy Krolowie Judſcy y wy mieſzczánie Jerozolimſcy ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ Pan záſtępow Bog Izráelſki ták mowi/ Oto puſzczę nieſzczęſćie ná mieyſce to ták wielkie/ iż kto to vſłyſzy áż mu zápiſzczy w vſzoch.

4\. Abowiem opuśćili mię á zgwałćili mieyſce to/ y kádźili ná nim Bogom cudzym ktorych oni áni oycowie ich nie ználi/ áni krolowie Judſcy/ y nápełnili mieyſce to krwią niewinną.

5\. Y pobudowáli káplice Báálowi ku paleniu ſynow ſwych w ogniu ná ofiarę Báálá/ czegom nie roſkazał ánim o tym mowił y nie myſlił em w ſercu moiem.

6\. A dla tego/ Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ á mieyſce to dáley nie będźie názywáne Thofeth/ áni doliną ſynow Hennom/ ále doliną mordu.

7\. Y roſproſzę rádę Judſką y Jerozolimſką ná mieyſcu tym/ á ſpráwię tho iż vpádną od mieczá przed nieprzyiaćioły ſwemi/ á od ręki tych ktorzy ſzukáią żywotá ich/ y dam trupy ich ku pożárćiu ptakom powietrznym y beſtyam źiemſkim.

8\. * Y położę miáſto to ná podźiwienie y ná poświſtánie/ ták bárzo iż kto mimo nie poydźie zádźiwi ſie/ á záświſnie nád iego wſzythkim karániem.

* Wyſſzey. 8. v. 16. Niżey. 49. v. 13. y. 50. v. 17.

9\. Spráwię to iż będą ieść ćiáłá ſynow y corek ſwoich/ á káżdy z nich będźie iadł ćiáło bliżniego ſwego czáſu obleżenia y vćiſnienia/ w ktorym będą zámknieni od nieprzyiaćioł ſwoich/ y od tych ktorzy ſzukáią duſze ich.

10 Roſtraćiſz tedy dzban przed oczymá tych ktorzy zá tobą poydą.

11\. A rzeczeſz do nich/ Pan záſthępow ták mowi/ Roſtrácę tym kſztałtem lud ten/ y miáſto to/ iáko bywa roſthracon dzban gárncżárſki/ ktory iuż więcey nigdy náprawion być nie może. A będą pogrzebieni w Tofet iż mieſcá inſzego nie będźie ku pogrzebu ich.

12\. Tákći vczynię mieſcu temu/ mowi Pan/ y mieſzkáiącym w nim/ ták bárzo/ iż położę miáſto to iáko Tofeth.

13\. Domy Jerozolimſkie y domy krolow Judſkich pomázáne będą iáko mieſce Tofeth/ tákże ſie ſtánie y wſzytkim domom ná ktorych po dáchoch

choch kádźili / gwiazdom niebieſkim/ á przynoſiły mokre ofiáry bogom cudzym.

14 Odſzedł tedy Jeremiaſz od Thofeth gdźie go był Pan poſłał ku prorokowániu/ y ſtánął w ſieniách domu Páńſkiego/ y rzekł wſzytkiemu ludowi.

15. Pan zaſtępow Bog Izráelſki ták mowi/ Oto puſzczę ná miáſto to / y ná wſzytki miáſteczká około niego wſzytko złe com opowiedźiał przećiwko iemu / iż záthwárdźili ſzyie ſwe áby nie ſłucháli słow moich.

Kapit. 20.

1. Fáſsur vbił Jeremiaſzá y podał go do więzienia. 3. Jeremiaſz z ćiemnice wywiedźiony opowieda iż ma być Jeruzálem wźiethe od Bábilończykow. 6. Grozi Fáſsurowi więzieniem. 7. Vſkarża ſię iż náuká iego nie wdźięcznie ieſt przyięta/ á wſzákoż vtwierdza ſię wezwániem ſwym od Bogá 11. Cieſzy ſię nádźieią w rátunku Páńſkim.

1. TEdy Fáſſur ſyn Emmerow kápłan ktho ry był poſtánowion ſprawcą domu Páńſkiego/ vſłyſzał Jeremiaſzá kthory to prorokował.

2. Y vbił Fáſsur Jeremiaſzá/ á dał go do więzienia ktore było ná wyżſzey bránie Beniámin nie dáleko domu Páńſkiego.

3. Názáiutrz potym Fáſsur puśćił go z więzienia/ á Jeremiaſz rzekł do niego/ Pan nie názwał imienia twego Fáſsur/ ále ćię názwał [A] Mágor miſábib.

[A] To ieſt/ wßedy ſtrách.

4. Abowiem ták mowi Pan/ Oto przeſtráſzę ćię y wſzytki przyiaćioły twoie/ y vpádną od mieczá nieprzyiaćioł twoich tuż przed oczymá twoiemi/ Ja podam wſzytki z Judá w ręce Królá Bábilońſkiego ktory ie przenieſie do Bábilonu y pobiie ie mieczem.

5. Dam wſzytki bogáctwá miáſtá tego/ y wſzytko zbieránie iego/ y wſzytko co w nim ieſt nákoſztowniey ſzego/ Podam też wſzythki ſkárby Krolow Judſkich w ręce nieprzyiaćielſkie/ y rozerwą ie á rozchwytáią y zánioſą do Bábilonu.

6. Y ty też Fáſsurze ze wſzytkiemi domowniki twoiemi poydźiećie/ do więzienia/ á przyidźiećie áż do Bábilonu/ y tám ty vmrzeſz y pogrzebion będźieſz y wſzythcy przyiaćiele twoi ktorymeś ty kłamſtwo prorokował.

7. O Pánie [B] podſzedłeś mię á omylonem ieſt/ Tyś ieſt możnieyſzy niż ia y zwyćiężyłeś mię/ Wydanem był ná śmiechowiſko przez cały dźień á káżdy mię za błazná ma.

[B] Jákoby rzekł/ Bych ia był thym fáłſzerzem iáko o mnie ludźie powiedáią tedybyś ty tego był przyczyną.

8. Jákom począł mowić/ wołam ná gwałt y ná krzywdę moię/ áno słowo Páńſkie dźieie mi ſię ná pohánbienie y ná pośmiewiſko przez cały dźień.

9. A dla tegoż mowię / Już więcey o nim wzmiánki czynić nie będę/ á ni będę dáley mowił w imię iego/ Tedy słowo iego ſthało ſię w ſercu moim iáko ogień pałáiący zámkniony w kośćiách moich/ y vſtałem ćierpiąc á nie mogłem go ſtrzymáć.

10 Abowiem ſłyſzał łáiánie wielá ich y ſtrách wſzędy w okoł/ Opowiedayćie mowią/ á my toż opowiedáć będźiem/ Wſzytcy powinowáći moi czyháią ná zginienie moie mowiąc/ Spátrzaymy iákoby go podeydź á przemoż my go y pomśćiem ſię nád nim.

11. Ale Pan ze mną ieſt iáko możny obrzym/ á przetoż ktorzy mię przeſłáduią vpádną/ nie będą zwierzchnieyſzy á bárzo będą pohánbieni/ * ábowiem omyliłá ie nádźieiá / pohánbienie ich wieczne zoſtánie y nigdy z pámięći nie wyidźie.

* Niżey. 23. v. 40.

12. Ty ſam Pánie zaſthępow † doświadczaſz ſpráwiedliwego á widźiſz wnętrznośći y ſerce / niech widzę nád nimi pomſtę od ćiebie/ ábowiemem przed tobą przełożył ſpráwę ſwą.

† 1. Kron. 28. v. 9. Pſal. 7. v. 10. Wyżſzey. 11. v. 20. y. 17. v. 10.

13. Spiewayćie Pánu/ chwalćie Páná/ bo wybáwił duſzę vbogiego z ręki złośnikow.

14 // Przeklęty dźień w ktorym ſię vrodźił/ dźień ten w ktory mię mátká vrodźiłá niech błogosłáwiony nie będźie.

// Job. 3. v. 3.

15. Niech będźie przeklęty ten człowiek ktory opowiedźiał oycu moiemu mowiąc/ Syn ći ſię vrodźił á rozweſelił go.

16. Człowiek on niechay będźie iáko miáſtá kthore Pan poborzył nic ich

nie lithuiąc/ niech ſłyſzy z poránku wołánie/ á krzyk w południe.

17. Czemuześ mie nie zabił wnet z żywotá? á przecz mátká moiá nie ſtáłá ſie grobem mem? á żywoth iey wiecznem poczećiem?

18. Czemużem wyſzedł z żywotá áby‍ch oglądał prácą y boleść/ á iżby dni moie ſtráwione były w poſromocenu?

Kápitu. 21.

1. Przepowiedá poimánie Sedekiaſſa y zburzenie Jeruzálem. 12. Nápomina Krolá ku pokucie. 13. Nápomina Jeruzalem áby ſwem śiłam y obronam nie vfáło.

1. Rzecz ktorą vczynił Pan ku Jeremiaſzowi gdy Sedekiaſz Krol Judſki poſłał do niego Faſſurá ſyná Málkiego/ y Sofoniaſzá kápłaná ſyná Mááſyáſzowego z tymi słowy.

2. Pytay teraz Páná o nas/ ábowiem Nabuchodonozor krol Bábiloński oborzył ſie ná nas/ ieśliż Pan chce z námi vczynić według wſzytkich cudow ſwych iżby on odćiągnął od nas.

3. A Jeremiaſz powiedźiał im/ Ták powiećie Sedekiaſzowi.

4. Pan Bog Jzráelſki ták mowi/ Oto wydre przyprawy woienne ktore ſą w rękách wáſzych/ á kthoremi walczyć chcećie ná Krolá Bábilońſkiego/ y przećiw Káldeyczykom ktorzy was oblegli około murow/ y tu ie zgromádzę w poſrod miáſtá tego.

5. A będę walczył przećiwko wam reką wyćiągnioną/ y mocnem rámieniem/ w gniewie/ w popędliwośći/ y w wielkiey ſrogośći.

6. Y pobiię mieſzczány miáſtá tego/ lud y bydło/ á pomrą wielkim morem.

7. A potym mowi Pan/ Dam Sedekiaſzá Krolá Judſkiego y ſługi iego/ lud/ y ty co pozoſtáną w mieśćie tym/ po morze/ po mieczu/ y po głodźie/ w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego/ y w ręce nieprzyiaćioł ich/ á w ręce tych ktorzy ſzukáią duſze ich/ á pomorduie ie ſrogim mieczem/ nie przepuśći im/ áni im pofolguie/ áni ſie zmiłuie nád nimi.

8. Ty też rzeczeſz do ludu tego/ Pan ták mowi/ *Oto kłádę przed wámi drogę [A] żywotá y drogę śmierći.

9. Ktory pozoſtánie w mieśćie tym zdechnie morem/ mieczem/ y głodem/ á ktory wynidźie á vćiecze do Káldeyczykow ktorzy was oblegli/ żyw zoſthánie/ á duſzá iego będźie mu zá korzyść iego.

10. Abowiem obroćiłem twarz ſwą ku złemu nád miáſtē tym/ á nie ku dobremu/ mowi Pan/ y będźie podáne w ręce krolá Bábilońſkiego/ ktory ie ogniem popali.

11. Y rzeczeſz domowi krolá Judſkiego/ Słuchaycie słowá Páńſkiego.

12. Domie Dawidow thák mowi Pan/ †Sądźćie ráno ſąd ſpráwiedliwie/ á wyzwolćie vćiśnionego z rąk vćiſkáiącego/ by ſnadź gniew moy nie wyrwał ſie iáko ogień/ á iżby ſie nie zápalił ták iż żaden nie był by náleźion coby vgáſił dla złośći wynálaſkow wáſzych.

13. Oto mam z tobą ſpráwę [B] ty ktora mieſzkaſz w dolinie á ná opoce w polu/ mowi Pan/ ktorzy powiedaćie/ Ktoż ſie oborzy ná nas? á ktho wnidźie do domow náſzych?

14. Ja was karáć będę według owocu wynálaſkow wáſzych/ mowi Pan/ á zápalę ogień w leſie wáſzym/ y popali wſzytko wſzędy okolicznie.

* Niżey. 38. v. 2.
A Drogę żywotá iż wie ieſliby ſie podáli Bábilońſkiemu Krolowi/ A drogę śmierći názywa tho ieſliby ſie mu ſprzećiwić chćieli.
† Niżey 22. v. 3.
B To ieſt/ Jeruzálem.

Kápit. 22.

2. Vrząd krolewſki y ſług iego. 4. Pożytek záchowánia zakonu Páńſkiego/ y karánie zá przeſtępſtwo iego. 10. Proroctwo przećiw Sellumowi. 15. Jedyna przyczyná przecz ſie ſczęśći krolom. 18. Proroctwo przećiw Joákimowi ſynowi krolá Jozyaſſá.

1. Pan ták mowi/ Zſthąp do domu Krolá Judſkiego/ á tám opowiedz to słowo.

2. A mow/ O krolu Judſki ktory ſiedźiſz ná ſtolicy Dawidowey/ ſłuchay słowá Páńſkiego/ ty y ſłudzy twoi/ y lud twoy kthory wchodźi bránámi tymi.

3. Ták mowi Pan/ *Czyńćie ſądy ſpráwiedliwość/ á wyzwolćie vćiśnionego z rąk vćiſkáiącego/ Nie zá ſmucaycie przychodnia/ śiroty/ y wdowy

* Wyżſzey 21. v. 12.

wdowy / Nie czyńcie krzywdy áni krwie niewinney nie wylewaycie.

4. Ale rzecza wykonaycie ty słowá / tedy wnida bránámi domu thego krolowie / siedzac ná mieyscu Dáwidowym y ná stolicy iego / ieżdzac ná koniech y ná woziech / słudzy ich y lud ich.

5. Ale iesli słucháć nie bedziecie słow tych / záprzysiagłem sam przez sie / mowi Pan / iż dom ten obroci sie w pustynia.

6. Abowiem ták mowi Pan / O domie krolá Judskiego / thyś mi iest [A] Gáláádem y głowa Libanu / A wszákoż zápewne w pustynia cie obrocę y w miástá w ktorych nikt nie mieszka.

7. Ja zgotuie przeciw tobie rosypácze káżdego z swoia bronia / kthorzy wyborne Cedry twe podrabia y ogniem popala.

8. A wiele ich przeyda przez miásto to / y rzecze ieden do drugiego / † Czemu Pan vczynił ták temu miásthu wielkiemu?

9. Y odpowiedza im / Przeto iż opuścili przymierze páná Bogá swe° á służyli bogom cudzym / y chwalili ie.

10. Nie płaczcie vmárłego / á niech żadne° nie ruszyzeście iego / ále sie rozpłaczcie nád tem [B] kthory wychodzi z tad / bo sie iuż tu nie wroci / áni ogláda ziemie národzenia swego.

11. Abowiem ták mowi Pan / o Sellumie synu Jozyaszá krola Judskiego ktory krolował ná mieyscu Jozyaszá oycá swego / y wyszedł z mieyscá tego / Nie wroci sie tu nigdy.

12. Abowiem vmrze ná mieyscu tym kedy iesth przyniesion / y nie ogláda wiecey ziemie tey.

13. Biádá temu kthory buduie dom swoy przez niesprawiedliwość / á komory swoie w nieprawości / dármo zdradzać bedzie bliźniego swego nie płacac mu zá robote iego.

14. Ktory mowił / Zbuduie sobie dom przestrony y komnáty dostáteczne / y wyrebuie okná / á buduie pokład z Cedru / y máluie miniia.

15. Izali bedziesz krolował iż to miedzy Cedry mieszkász? ociec twoy izali nie iadł y pił / á gdy czynił sady sprawiedliwość / tedy sie mu dobrze szczęściło?

16. Rozsadzał spráwe vtrapionego y vbogiego á szczesliwie mu sie wodziło. A izali tho nie było poznáć mie? mowi Pan.

17. Ale oczy y serce twe nic inego nie myśla / iedno łakomstwo twoie / á o wylewániu niewinney krwie / przy tym ábyś czynił gwałt y krzywde.

18. A dla thego Pan ták mowi do Joachimá syná Jozyaszá krola Judskiego: Nie beda nád nim narzekáć mowiac / O bracie moy / o siostro moiá / Nie beda go żałowáć / O pánie / ach wielmożności iego.

19. Pogrzebion bedzie iáko osieł / bedzie wywleczon á wyrzucon precz z bran Jerozolimskich.

20. Wstap ná Liban á wołay / puść głos twoy w Básán / á wołay ná wsze strony / iż wszytcy twoi miłośnicy rozsypáni sa.

21. Mowiłem do ciebie czásu szczęścia twoiego / áleś thy rzekł / Nie bede słuchał / tákowa iesth drogá twoiá ieszcze od młodości thwoiey / ábowiem niesłucháłeś głosu moiego.

22. [C] Wiátrem sie kármić beda pásterze twoi / á miłośnicy twoi do więzienia záwiedzieni beda / thedy bedziesz pohánbionym / á záwstydzisz sie zá wszytke złość twoie.

23. [D] Ty ktora mieszkász w Libanie / á gniazdá twe wieszász ná Cedrach iáko bedziesz wdzieczna gdy cie boleści y vciski ogárna iáko niewiaste rodzaca?

24. Żywe ia mowi Pan / By też [E] Jechoniasz syn Joácymá krolá Judskie° był iáko [F] sygnet ná práwey rece moiey / iednák go z támtad stárgne.

25. Podam cie w rece tych ktorzy szukáia zginienia twe° / y w rece tych ktorych sie twarzy stráchuiesz / y w rece Krola Nábuchodonozorá Krolá Bábilońskiego / y w rece Káldeyczykom.

26. Y zapedze cie y mátke twoie ktora cie vrodziłá / do ziemie cudzey w ktorey iescie sie nie rodzili / y tám pomrzecie.

27. A nie wroca sie do ziemie do ktorey ze wszytka chucia wzdychaia.

28. Then człowiek Jechoniasz izali nie iest iáko sprosny á połamány bałwan ábo naczynie nikczemne y niepożyteczne? Czemusz tu sa przeniesieni y nasienie ich / á wyrzuceni do ziemie ktorey nie ználi?

29. O ziemio / ziemio / ziemio / słuchay słowá Pańskiego.

Pan

[A] Tho iest / Jáko Gáláád było miásto głowne zá Jordanem / ták ty Jeruzálem w ziemi Judskiey.

† w 5 Mo.29.v.24. / 3 Krol.9.v.6.

[B] To iest / nád krolem Joákimem / ktore° zwano Sellum / á był poimany y záwiedzion do wiezienia Bábilońskiego.

[C] To iest / wniwecz sie obroca.

[D] Jákoby rzekł / Wy ktorzy mieszkácie w kosztownym budowániu.

[E] Tego też zwano ináczey Joácym.

[F] To iest / namilszy y nawdzięcznieyszy

30 Pan ták mowi/ Nápiſzćie te° czlowieká oſierociáłego / mężá nieforтunnego wieku/ábowiem żaden nie wyidźie z naſienia iego/ ktoremuby ſie ſzczeſćiło/ktorzyby ſiedźieć miał ná ſtolicy Dawidowey/á kthorzyby w Judźie wiecey pánowáć miał.

Kápit. 23.

1. Proroctwo przećiw fałeſznym páſtherzom. 3 Przepowiáda wywiedźienie ludu z niewoley/ obiecuiąc mu dobre á wierne páſterze. 5. Proroctwo o Kryſtuſie y o króleſtwie iego. 9. Pan ſie ſmuci z fáłeſznych prorokow. 13. Prorocy Sámáriyey y Jerozolimſcy. 16 Prorocy opowiedáiący widzenie ſercá ſwego á nie ſądy Boże. 21. Ktorzy biegáią á nie ſą posłáni. 25. Ktorzy ſny ſwe powiedáią ku odwroceniu ludźi od Bogá. 39. Pomſtá nád fałſzywymi Proroki.

* Ezech.34.v.2.
A To ieſt/ Krolom y przełożonym.

1. Biádá páſthérzom* [A] gubiącym y rozpraſzáiącym trzodę páſtwiſká mego/mowi Pan.

2. A dla tegoż/ták mowi Pan Bog Jzraelſki do páſterzow ktorzy páſą lud moy/ Wy rozproſzyliśćie owce moie/á wypłoſzyliśćie ie precż/y nie dbáliśćie o nie/ Otho pomſzczę ſie nád złośćią vczynkow wáſzych/ mowi Pan.

3. Y pozbieram oſtátek owiec moich ze wſzytkich źiemi do kthorychem ie był wygnał/á przywiodę ie do obor ich/rozplodzą ſie/y rozmnożą ſie.

B Tho proroctwo ieſt o zupełney nápráwie Kośćiołá przez Meſyaſzá.

4. [B] Wzbudzę nad nimi páſtyrze ktorzy ie páść będą/á iuż ſie wiecey bać nie będą/y nie będą vſtráſzeni/ y nic ſie ich nie vmnieyſzy/mowi Pan.

† Ezái.4.v.2.y.40.v.10.y.45.v.8.
Ezech.34.v.23.y37.v.24.
Niżey33.v.14.
Dán.9.v.24.
Jan.1.v.45.
C Jáwne tho ieſt proroctwo o Kryſtuſie/ y wedle ſámych Zydowſkich wykłádaczow.
* w 5.Mo.32.v.28
Niżey 33.v.16.

5. † Otho dni przychodzą/mowi Pan/iż pobudzę Dáwidowi [C] potomká ſpráwiedliwego/y będźie krolował iáko Krol/poſzczęśći ſie mu/ y czynić będźie ſąd y ſpráwiedliwość ná źiemi.

6. * Zá czáſow iego Judá będźie zbáwione/á Jzráel beſpiecznie mieſzkáć będźie/A to ieſt imię iego/ ktorem będźie wezwan/ Pan ſpráwiedliwość náſzá.

Q Wyżſzey.16.v.14.

7. A dla tegoż [Q]/Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy dáley mowić nie będą/ Zywie Pan kthory wywiodł ſyny Jzráelſkie z źiemie Egiptſkiey.

8. Ale/ zywie Pan/ ktory wywiodł y przywiodł naſienie domu Jzraelſkiego z źiemie pułnocney/y ze wſzytkich źiem do ktorychem ie był zágnał/ á mieſzkáć będą w źiemi ſwoiey.

D Tho ieſt/ fałſzywych.

9. Dla [D] prorokow kráie ſie ſerce we mnie / wſzytki kośći moie drżą/ ieſtem iáko człowiek opiły/ á ktoremu ſie zmocni wino/ dla bythnośći Páńſkiey/y dla świetych słow iego.

10 Abowiem źiemiá ieſth pełná cudzołożnikow / źiemiá przed krzywoprzyśieſtwy rozkwilona ieſth / pięknosć puſtynie zeſchłá/ bieg ich złośćiwy ieſt/ á moc ich niecnotliwá.

11. Abowiem y prorok y kápłan zdrayce ſą / á nálazłem w domu moim złość ich/mowi Pan.

12. A tákże drogá ich będźie iáko ślizawká w ćiemnośći / będą ná nie wpędzeni/á pádáć ná niey będą: ábowiem przewiodę nieſzczęśćie ná nie/ roku náwiedzenia ich/mowi Pan.

13. Tezem widźiał głupſtwo prorokow Sámáryey / ktorzy prorokowáli w Baalu/ á w wodźili w błąd lud moy Jzráelſki.

14 Tákże y w prorokoch Jerozolimſkich widźiałem plugáſtwá : ábowiem cudzołożą / á w kłamſthwie chodzą: Vtwierdźili złośniki w ich niecnothách / áby ſie żaden nie náwroćił od złośći ſwoiey: Wſzyſcy ſie przedemną ſtáli iáko Sodomczycy á mieſzczánie ie° iáko Gomorczycy.

* Wyżſzey.9.v.15.

15. A dla tegoż/ Pan zaſtepow thák grozi prorokom thym /*Oto ie nákarmię piołunem / á opoię ie wodą z żołćią: ábowiem od Prorokow Jerozolimſkich wypłynełá zdrádá ná wſzytkę źiemię.

16. Ták mowi Pan zaſtępow / Nie ſłuchaycie słow Prorokow / ktorzy wam prorokuią/náucząiąc was prożnośći/opowiedáiąc widzenie ſercá ſwego/ á nie to co wyſzło z vſt Páńſkich.

17. Mowią do bluznierzow moich/ Pan mowi/ będźiećie mieć pokoy/ y mowią do wſzytkich ktorzy chodzą w nieprawośći ſercá ſwego / Nic złego nie przyidźie ná was.

18. Kthoż wżdy był w rádźie Páńſkiey? á kto ſłyſzał y zrozumiał słowá iego? Ktoż wżdy ie zrozumiał? á kto ſie im przyſłuchał?

19. Otho burzá Páńſka wywárłá ſie z popędliwośćią / á wicher gwałtowny vpádnie ná głowę niepobożnych.

20 Nie będźie pohámowan gniew

Páńſki / áż wypełni wſzytko tho co vmyślił w ſercu ſwoim / wy tho po tym zrozumiećie w dniach oſtátecz⸗nych.

[D] Wyſzey.14.v.14. Niżey.27.v.15. y 29.v.8.

21. [D] Nie poſyłałem Prorokow onych á oni biegáli / nie mowiłem z nimi á oni przedſie prorokowáli.

22 By byli ná rádźie mey przeſtawá⸗li/tedyby byli oznáymowáli ludowi memu ſłowá moie/á odwrácáliby ie byli od złośćiwey drogi ich/y od zło⸗śći wynaláżkow ich.

23 Y mniemaſz żem ia ieſt Bog tyl⸗ko z bliſká mowi Pán / á nie Bog z dáleká?

24 Możeli ſie człowiek ſkryć gdźie⸗bych go ia nie widźiał/mowi Pán? Izali ia nie nápełniam niebá y źie⸗mie?mowi Pan.

25 Słyſzałem co prorocy mowili o⸗powiedáiac kłamſtwo w imie mo⸗ie/á mowiac/Sniło mi ſie/ſniło mi ſie.

26 Y długoſz to będźie w myśli pro⸗rokow tych co opowiedáia kłamſt⸗wo? á oznáymuia chythrośći ſercá ſwego?

27 Ktorzy myśla iákoby ludowi mo⸗iemu wyrázili imie moie z pámięći ich ſny ſwemi / kthore ieden przed drugim powiedáia / thák iáko y ich Oycowie zápomnieli imienia mego ku woli Báálowi.

28 Prorok máiacy ſen/niechay oznáy⸗mie ſen/ á kthory ma ſłowo moie/ niechay opowieda ſłowo moie w prawdźie/ Coż ma czynić pſzenicá z plewámi? mowi Pán?

29 Słowo moie izali nie ieſt iáko o⸗gień mowi Pan/á iáko młot tłuka⸗cy ſkáły?

[E] Jákoby rzekł/Imieniem moim in⸗ſze rzeczy niżlim ro⸗kazał opowiedáia.

[F] To ieſt Pan.

30 A przetoż oto gniewam ſie ná pro⸗roki mowi Pan/ktorzy [E] przekrádá⸗ia ieden od drugiego ſłowa moie.

31. Oto gniewam ſie ná proroki mo⸗wi Pan/ kthorzy iezyki ſwe pogla⸗dźáia powiádaiac/Mowi [F] on.

32 Oto gniewam ſie na ty co fáleſz⸗nie ſny opowiedáia/ mowi Pan/ á zwodza lud moy kłamſtwy ſwemi/ y plothkámi ſwemi/ ánom ia ich nie poſyłał/ánim im roſkázował/ kto⸗rzy nic nie byli pożyteczni ludowi te⸗mu/mowi Pan.

[G] To ieſt/ grozbá.

33 Jeśliby ćie tedy lud ten ſpytał/ á bo prorok ábo kápłan mowiac/Coż ieſt zá [G] brzemie Páńſkie? Odpo⸗wiedz im/ Ktore brzemie? Opuſz⸗cże was/ mowi Pan.

[H] Tu gáni ony kto⸗rzy co inego opo⸗wiedáli niż było ro⸗ſkazánie Páńſkie.

34 [H] Y prorok y kápłan/ y lud ktory⸗by rzekł/Brzemie Páńſkie/człowiek ten będźie odemnie ſkáran y dom ie⸗go.

35 Thák miedzy ſoba ſpołem mowić będźiećie brát ku bratu/Co Pan od⸗powiedźiał? y co mowił?

36 A nie wſpomieniećie wiecey Brze⸗mienia Páńſkiego/ábowiem ſłowá káżdego ſtána ſie mu brzemieniem/ gdyżeśćie wy wywroćili ſłowá Bo⸗gá żywego/Páná zaſtepow/Bogá wáſzego.

37 Ták rzeczeſz do proroká/Co to⸗bie odpowiedźiał Pan? á co ku to⸗bie mowił Pan?

38 Jeśli rzeczećie/ Brzemie Páńſkie: tedy oto ták mowi Pan/ Iżeśćie rze⸗kli to ſłowo Brzemie Páńſkie/á iam do was wſkazał żebyśćie nie mowi⸗li Brzemie Páńſkie.

39 A dla tegoż oto ia porwe was/ á wyrzuce was od oblicznośći moiey/ y miáſto to kthorem wam y oycom wáſzym dał.

[I] Wyżſzey 20.v.11.

40 [I] Wy w wieczney ſromoćie y po⸗háńbieniu zoſtaniećie/ ták iż to zo⸗ſtánie w pámięći wiecznie.

KApit. 24.

1. Opowieda wybáwienie Zydow poimá⸗nych do Bábilonu z Jechoniaſzem krolem Judſkim. 2. Prorokuie przećiw Sedekiaſzo⸗wi krolowi Jerozolimſkiemu/y przećiw ży⸗dom/y przećiw tym ktorzy pozoſtáli w źie⸗mi Judſkiey.

1. NAn mi okazał á otho koſze dwá pełne fig poſtháwione były przed kośćiołem Páń⸗ſkiem/potym gdy Nábuchodonozor krol Bábilońſki przeniosł Jechoniaſzá ſyná Joaki⸗má krolá Judſkiego/y kśiażetá Jud⸗ſkie/rzemieśniki y kowale z Jeruza⸗lem/á záwiodł ie do Bábilonu.

2. Jeden koſz był pełen fig wybor⸗nych/iáko práwie bywáia napirwey doyźráłe/a w drugim były bárzo złe kthorych ſie przed ich złośćia ieść nie godźiło.

3. A Pan rzekł do mnie/Co widźiſz Jeremiaſzu? á iam powiedźiał/ Wi⸗dze dobre figi y wyborne/ y złe á bár⸗

zo złe/

zo złe/ tháK że ſie ich ieść nie godźi przed ich złośćia.

4. Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do mnie mowiac.

5. Pan Bog Izráelſki thák mowi/ Iáko figi ty ſa dobre/ ták bede miał ná dobrey báczności wieźnie Iudſkie ktorem wygnał z mieyſcá thego do źiemie Káldeyſkiey.

6. A obroce łáſkáwie oczy ſwe ná nie/ y przywiode ie do źiemie they/ á pobuduie ie/ y nie bede ich dáley pſo wał/ wſzczepie ie á nigdy ich nie wykorzenie.

7. Dam im ſerce tákie iż mie pozná ia żem ia ieſth Pan/ * Y beda ludem mym á ia bede Bogiem ich/ ábowiem ſie náwroca ku mnie ze wſzythkiego ſercá ſwego.

* Niżey 31. v. 33. Zyd. 8. v. 10.

8. † A iáko figi złe kthorych ieść nie moga przed złośćia ich/ ták poſtháwie Sedekiaſzá krolá Iudſkiego y kſiażetá iego y ine z Ieruzalem ktorzy pozoſtáli w źiemi tey/ y ty co mie ſzkáia w źiemi Egiptſkiey.

† Niżey 29. v. 17.

9. Podam ie w vtrapienie y w przenágábánie od wſzytkich kroleſtw źiemie ná pohánbienie/ na przypowieść/ zá baśń/ y zá przeklectwo po wſzytkich mieſcách kedy ie wypedze.

10 A poſle ná nie miecż/ głod/ mor/ áż beda wytrawieni z źiemie tey ktoram dał im y oycom ich.

KApitu. 25.

1. Vkázuie praca y pilność ktora Pan miał około Zydow/ áby ie przywiodł do ſiebie. 8. Groźi im przyśćiem krolá Nábuchodonozorá. 12. Obiecuie im wybáwienie po ſiedmi dźieſiat lath. 15. Prorokuie przećiw wielo narodom pogránicżnym żydom. 34. Proroctwo przećiw páſtyrzom y przełożonym ludu.

1. Rzecż ktora byłá vczyniona do Ieremiaſzá o wſzytkim ludu Iudſkim czwartego roku zá Ioákimá ſyná Iozyaſzowego krolá Iudſkiego. Ten rok był pirwſzy Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego.

2. Ktora vczynił Ieremiaſz do wſzytkiego ludu Iudſkie°/ y do wſzytkich mieſzczan Ierozolimſkich/ mowiac.

3. Od trzynaſtego roku Iozyaſzá ſyná Ammonowego krolá Iudſkiego áż do dniá dźiſieyſzego ktory ieſt dwudźieſthy y trzeći rok/ Słowo Páńſkie ſtáło ſie ku mnie/ y mowiłem do was/ á czyniciem mowił/ áleśćie wy nie ſłucháli.

4. A Pan poſłał do was wſzythki ſługi ſwoie proroki z wielka pilnośćia: Aleśćie wy ich nieſłucháli/ y nie nákłoniliśćie ku ſłuchániu vchá ſwego.

5. Gdy mowił/ * Náwroć ſie teraz káżdy od złośćiwey drogi ſwoiey/ y od złośćiwych zwyczáiow wáſzych/ á bedźiećie mieſzkáć w źiemi kthora wam Pan dał/ y oycom wáſzym ná wieki wiekow.

* 2. Krol. 17. v. 13. Wyżſzey. 18. v. 11. Niżey. 35. v. 15. Ion. 3. v. 6.

6. Nie náſláduyćie bogow cudzych/ ábyśćie im ſłużyć mieli y chwalić ie/ áni mie ku gniewu ſpráwámi rak wáſzych wyzywayćie/ á ia wam ſzkodźić nie bede.

7. Aleśćie mie nie ſłucháli/ mowi Pan/ owſzemeśćie mie wyzwáli ku gniewu ſpráwámi rak wáſzych/ ná ſwe nieſzcześćie.

8. A przetoż ták mowi Pan zaſtepow/ Iżeśćie ſłow mych nie ſłucháli

9. Oto poſle á pobiore ku ſobie wſzytki narody od pułnocy/ mowi Pan/ y Nábuchodonozorá ſługe moiego krola Bábilońſkiego/ y przywiode ie tu do tey ziemie przećiw mieſzkáiacym w źiemi/ y przećiw wſzythkim tym przyległym narodom/ á z gruntu ie wywroce y położe w podźiw/ w poświſtánie y w wieczne ſpuſtoſzenie.

10 Odeyme z pośrod ich głos weſela y głos radośći/ głos oblubieńcá y głos oblubienice/ głos żarn/ y świátłość pochodniey.

11. A wſzytká źiemiá poborzona bedźie y opuſtoſzona/ á ty narody ſłużyć beda Krolowi Bábilońſkiemu przez ſiedmdźieſiat lat.

12. † A gdy ſie wypełni lat ſiedmdźieſiat/ náwiedze krolá Bábilońſkiego y narod ten mowi Pan/ złośći ich y źiemie Káldeyczykow/ ktora ia obroce w puſtynia wieczna.

† 2. Kron. 36. v. 21. 1. Ezdr. 1. v. 1. Niżey. 29. v. 10. Dán. 9. v. 2.

13. Y przywiode do źiemie tey wſzytki ſłowá moie ktorem opowiedźiał przećiwko niey/ wſzytko to co ieſt w thych kſiegách nápiſano y co Ieremiaſz prorokował przećiw tym narodom wſzytkim.

14 Abowiem też oni ſłużyć beda wielu naro-

ku narodom y wielkim krolom/ a oddam im wedle spraw ich/ y wedle vczynkow rąk ich.

15. Abowiem Pan Bog Izraelski thák do mnie mowił/ Weźmi z ręki moiey kubek winá popędliwości tey/ y nápoisz im wszytki narody do ktorych cie posyłam.

16. Będąć pić z niego y záthaczáć sie będą/ y poszáleią dla mieczá kthory posyłam miedzy nie.

A Prorok to czynił w widzeniu ktore iemu od Páná było podane/ oznáymuiąc iż sie to wszytko pewnie z czásem swym wypełnić miáło.

17. [A] Wziąłem tedy kubek z ręki Páńskiey/ y nápawałem z niego wszytki narody do ktorych mie Pan posłał.

18. To iest do Jeruzálem y do miasth Judskich/ do krolow ich y do książąt ich ku zborzeniu ich/ á ku złożeniu ich ná podziw/ y ná poświstowanie y ná przeklectwo/ ták iáko sie to dziś okazáło.

19. Do Fáráoná krolá Egiptskiego/ do sług y do książąt iego/ thákże y do wszytkiego ludu iego.

20 Y do pospolstwá/ y do wszech krolow ziemie Hus/ y do wszech krolow ziemie Filistińskiey/ y do Askálon/ do Gazy/ do Akkáronu y do ostátkow Azotskich.

21. Do Edom y Moáb/ tákże y do synow Ammonowych.

22 Do wszytkich krolow Tyrskich/ y do wszech krolow Sydońskich/ y do krolow ktorzy są ná wyspiech po oney stronie morzá.

23 Y do Dedan/ do Themá/ do Buz y do wszytkich tych ktorzy są w ostátecznych gránicách.

24 Do wszech krolow Arábskich/ y pospolicie do wszytkich krolow ktorzy mieszkáią ná puszczy.

25 A do wszytkich Krolow Zámbry y do wszech Krolow Elám/ y do wszech krolow Medskich.

26 Y do wszech krolow pułnocnych/ bliższych y dalszych/ ieden od drugiego/ y do wszech krolestw ktore iedno są ná ziemi/ á Krol [B] Sezach po nich pić będzie.

B Tho iest/ Krol Bábiloński.

27 Y rzeczesz do nich/ Pan zásthepow Bog Izráelski ták mowi/ Piycie á popiycie sie/ bluycie á powalaycie sie/ á nie wstáycie przed mieczem ktory ná was puszczę.

28 A iesliżby nie chcieli wziąć z ręki twey kubká ku piciu/ rzeczesz im/ Pan zástępow thák mowi/ Wżdyć wam pić z niego.

29 [a] Abowiem oto poczynam karánie od miasta ktore sie ozywa imieniem moim/ á wy izali sie osiedzicie z pokoiem? Záiste bez pomsty nie będziecie/ ábowiem przyzywałem miecz ná wszytki mieszkáiące ná ziemi/ mowi Pan zástępow.

a 1. Piotr. 4. v. 17.

30 Będziesz tedy prorokował to wszytko przeciw im/ á rzeczesz do nich/ [b] Pan záryczy z wysoka/ á głos swoy wypuści z świętego przybytku swego/ záryczy nád mieszkániem swoim wołáiąc iáko ci ktorzy groná wytłaczáią w prásie/ do wszytkich mieszkáiących ná ziemi.

b Joel. 3. v. 16. Amos. 1. v. 3.

31. Huk przyszedł áż do kończyn ziemie/ ábowiem Pan przą ma z pogány/ á sądzi sie z káżdem ciáłem/ y da niepobożne pod miecz/ mowi pan

32 Ták mowi Pan zástępow/ Oto nieszczęście wynidzie z iednego národu ná drugi/ á wielki wicher wzbudzony będzie od kończyn ziemie.

33 Y będą dnia onego od Páná pobici od iedne[go] końcá ziemie áż do drugiego/ Nie będą ich płákáć áni zbierać/ áni ich pogrzebą/ ále będą ná ziemi iáko gnoy.

34 Wy pástyrze/ wyicie á wołaycie/ y wy przełożeni nád trzodą walaycie sie/ ábowiem dokonywáią sie dni wásze/ iż pobici á rozproszeni będziecie/ y rozwalicie sie iáko naczynie drogie.

35 Pástyrze vciec nie będą mogli/ á przełożeni nád trzodą nie vydą.

36 Głos wołánia pásterzow/ y nárzekánie przełożonych nád trzodámi będzie słyszán/ ábowiem Pan poborzył pástwiská ich.

37 Zginęły sthanowiská spokoyne/ dla zápalenia gniewu Páńskiego.

38 Opuścił iáme swą iáko lew/ ábowiem ziemia ich spustoszona iesth przed zápalonym gniewem vciskáiącego/ y przed popędliwością iego.

Kapitu. 26.

1 Oznaymuie Zydom skázenie kościołá dla złości ich. 8. Káptani y prorocy grożą mu śmiercią. 10 Oskárżon iest przed książęthy Judskiemi. 12. Prorokuie powtore przeciwko Zydom. 16. Wolnym vczynion od książąt y od stárszych. 17. Przełożeni przywodzą przykłády Micheaszá y Vriaszá syná Semeiego ku odpárciu srogości káptanow y Prorokow.

1. A począthku Krolestwá Joákimá syná Jozyaszá Krolá Judskiego/ słowo to było podáne od Paná/ w ten sposob.

2. Pan ták mowi/ Stań w sieni domu Páńskiego/ á mow do wszytkich miast Judskich/ ktore sie schodzą ku chwaleniu do domu Páńskiego/ mowiąc do nich wszytki słowá/ ktorem roskazał tobie ábyś im opowiedział/ á nie vymuy z nich by słowá.

3. Jesliż snadź vsłucháią á náwrocą sie káżdy od swey złey drogi/ y mnie też będzie lito nieszczęścia ktorem dopuścić vmyślił ná nie dla złości vczynkow ich.

4. Y rzeczesz do nich/ Thák mowi Pan/ Jesli mie słucháć nie będziecie/ á w zakonie tym ktorym wam dał chodzić nie będziecie.

5. Ktemu słow sług moich prorokow nie posłuchacie/ ktore do was posyłam vpomináiąc was y częstokroć przed czásem posyłáiąc/ á wżdyście posłuszni nie byli.

6. Ták vczynię domowi temu *iáko y Sylo/ á dam miásto to w przeklectwo wszytkim narodom ná ziemi.

* 1.Sám.4.v.11.

7. Tedy Kápłani/ prorocy/ y wszytek lud słyszeli Jeremiaszá ty słowá opowiedáiącego w domu páńskim.

8. A gdy Jeremiasz dokończał mowić wszythkich słow kthore mu Pan roskazał mowić wszythkiemu ludowi/ thedy kápłani/ prorocy/ y wszythek lud vłápili go mowiąc/ Vmrzesz śmiercią.

9. Czemuś prorokował w imię Páńskie? mowiąc/ Ten dom stánie sie iáko Sylo/ á miásto to spusthoszone będzie/ ták iż żaden nie zostánie coby w nim mieszkał. A tedy wszytek lud zgromadził sie przeciw Jeremiaszowi w domu Páńskim.

10 Y Książętá Judskie słysząc wszytki ty słowá/ przyszły z domu krolewskiego do domu Páńskiego/ y zásiedli w przysionku bramy nowey domu páńskiego.

11. Tedy kápłani y prorocy rzekli do Książąt y do ludu wszytkiego mowiąc/ Maż ten godzien iest śmierci/ ábowiem prorokował przeciw miástu temu/ iákoście tho sámi w vszy swe słyszeli.

12. A Jeremiasz mowił do wszytkich Książąt y do ludu wszego tymi słowy/ Pan posłał mię ku prorokowániu przeciw domowi temu y miástu themu to wszytko coście słyszeli.

13. †Teraz tedy drog wászych y spraw wászych polepszaycie/ á słuchaycie głosu Páná Bogá wászego/ á będzie Pánu lito pomsty tey ktorą vmyślił dopuścić ná was.

† Wyższey.7.v.3.

14 Jaciem oto iest w ręku wászych/ vczyńcie ze mną co sie wam zda nalepszego/ á co sie widzi przystoyniey szego w oczoch wászych.

15. A wszákoż zrozumieycie á wiedzcie/ iesliż mię zábiiecie/ krew niewinną wyleiecie przeciwko samym sobie/ y przeciw miástu temu/ y mieszczánom iego/ ábowiem Pan záprawdę mię posłał do was/ ábych wam w oczy mowił wszytko to.

16. Tedy Książętá y wszytko pospolstwo rzekli do kápłanow y do prorokow/ Zadney przyczyny śmierci nie mász w człowieku thym/ ábowiem mowi do nas w imię Páná Bogá zastępow.

17. Powstali tedy ludzie y stárszy oney ziemie/ ktorzy byli ná tym zasiedli/ y mowili do wszytkiego pospolstwá w ty słowá.

18. ‖Micheasz Morástyteczyk prorokował zá czasow Ezechiaszá Krolá Judskiego/ y mowił do wszytkiego ludu Judskiego/ Pan zastępow ták mowi/ Syon będzie poorana iáko rola/ á Jeruzalem złożone będzie ná kupy/ á gorá domu Páńskiego będzie iáko wierzchy lásow.

‖ Mich.1.v.1. y.3.v.12.

19. Ezechiasz Krol Judski y wszytcy Zydowie/ izali go zábili/ izali sie nie vlękli Páná/ á prosili go/ stąd było lito Pánu pomsty ktorą Pan vmyślił był przeciwko im? á dla tego wielkiey sie tu złości dopuszczamy przeciw duszam nászym.

20 Był też niektory prorokuiący w imię Páńskie Vryasz syn Semeiaszow z Káryáthyárym/ y prorokował też przeciw miástu temu/ y przeciw ziemi tey práwie w tyż wszytki słowá Jeremiaszowe.

21. Tedy Krol Joákim y wszytko rycerstwo iego/ y wszytcy Książętá słysząc słowá iego/ szukali drogi ku zábiciu iego/ co słysząc Vryasz vlękł sie/ á v-

ſie/á vćiekſzy przyſzedł do Egiptu.

22 Joákim tedy poſłał niektore do Egiptu/Elnátáná ſyná Achoborowego/y drugie z nim.

23 A ći przywiedli Vryaſzá z Egiptu/y ſtáwili go przed Krolem Joákimem ktory go mieczem zámordował/á wyrzucon trup iego miedzy groby poſpolſtwá.

24 A wſzákoż Achikám ſyn Sáfánow bronił Jeremiaſzá áby nie był wydan do rąk ludowi ná śmierć.

KApit. 27.

1. Prorokuie przećiwko wiele pogránicznym Krolom/á napomina ie áby ſie poddáli Krolowi Nábuchodonozorowi. 9. Nápomina ie áby nie vfáli Prorokom y czárnokſieżnikom ſwoim. 12. Námawia Krolá Sedekiaſzá y nápomina go áby tákże vczynił. 16. Námawia kápłany. 19. Prorokuie o zburzeniu Kośćiołá przez Nábuchodonozorá.

1. A Począt ku Kroleſtwá Joákimá ſyná Jozyaſzá Krolá Judſkiego ſłowo to podáne ieſt do Jeremiaſzá od Páná w ten ſpoſob.

2. Pan ták rzekł do mnie/Vczyń ſobie okowy y iárzmo/á włoż ie ná ſzyie ſwoie.

3. Y poſleſz ie Krolowi Edomſkiemu/y Krolowi Moabſkiemu/y krolowi ſynow Ammonowych/y do Krolá Tyrſkiego/y do krolá Sydońſkiego/przez poſły ty ktorzy przyſzli do Jeruzalem do Sedekiaſzá Krolá Judſkiego.

4. A roſkażeſz im áby opowiedźieli pánom ſwym/Pan zaſtepow Bog Izráelſki ták mowi/Otho ták powiedźcie pánom wáſzym.

5. Jam ſprawił ziemię/ludźi/y zwierzętá ziemſkie mocą ſwą wielką/y rámieniem moim wyćiągnionym/á dałem ią temu komu ſie mnie podobáło.

6. A teraz podałem wſzytki ty ziemie w rece Nabuchodonozorá Krolá Bábilonſkiego ſługi moiego/Nád to ieſzcze podałem mu wſzytki zwierzętá polne áby ſłużyli iemu.

7. Y będą mu ſłużyć narodowie wſzytcy[A] y ſynowi y wnukowi iego/áż przyidźie czás ziemie iego/y iego ſámego/wiele narodow ſłużyć mu będą y Krolowie wielcy.

[A] Ewil Merodáchowi y Bálſazárowi.

8. Y ſtánie ſie że narod y Kroleſtwo ktoreby nie ſłużyło Nábuchodonozorowi krolowi Bábilońſkiemu/á tego ktoby niechćiał podáć ſzyie ſwey pod iarzmo Krolá Babilońſkiego/náwiedzę/mowi Pan/mieczem/głodem/y morem/áż ie zniſzczę przez rece iego.

9. Wy thedy nie ſłuchayćie prorokow wáſzych/wieſzczkow wáſzych y tych co ſny ſwe powiedáią/czárownikow wáſzych/práktykarzow ktorzy wam powiedáią/Nie będźiećie ſłużyć krolowi Bábilońſkiemu.

10 Abowiem wam oni przepowiedáią kłamſtwo/áby was precż wyłączyli z ziemie wáſzey/á iżbych ią was wyrzućił abyśćie zginęli.

11. Ale narod kthoryby podał ſzyię ſwą pod iárzmo Krolá Bábilońſkiego/á ktoryby iemu ſłużył/zoſtháwię w ziemi iego/mowi Pan/áby ią orał y mieſzkał w niey.

12. Tedym też mowił do Sedekiaſzá Krolá Judſkiego thyż wſzytki ſłowá/mowiąc/Podayćie ſzyie pod iárzmo Krolá Bábilońſkiego/á ſłużćie iemu/y ludowi iego á będźiećie żyć.

13. Przecż że tedy pomrzeć chcećie ty y lud twoy od mieczá/od głodu/y od powietrzá/thák iáko Pan opowiedźiał o narodźie ktoryby ſłużyć niechćiał Krolowi Bábilońſkiemu.

14 Nie ſłuchayćież ſłow tych prorokow kthorzy do was mowią/Nie ſłużćie Krolowi Bábilońſkiemu/Abowiem ći wam kłámſtwo opowiedáią.

15. *Bo choćiażem ia ich nie poſłał/mowi Pan/á wżdy oni fałeſznie w imię moie prorokuią/abych wygnał y wygubił/ták was iáko y proroki co wam prorokuią.

* Wyżſzey. 14. v. 13. y. 23. v. 21. Niżey. 29. v. 8.

16. Mowiłem też do kápłanow y do ludu tego wſzytkiego themi ſłowy/Pan thák mowi/Nie ſłuchayćie ſłow prorokow wáſzych kthorzy wam prorokuią mowiąc/Oto naczynia[B] domu Páńſkiego pretko przywrocone będą z Bábilonu/abowiem ći wam kłamſtwo prorokuią.

[B] To ieſt/ony ktore tam były záwiezione z Jechoniaſzem.

17. Nie ſłuchayćież ich/ale ſłużćie krolowi Bábilońſkiemu/chcećieli żyć/Bo przeczżeby miáſto tho miáło przydź w ſpuſtoſzenie?

18. A ieśliż są oni Prorocy/y ieśli iest słowo Páńskie z nimi/niech zábieżą modlitwámi Pánu zastępow/ áby naczynia ktore pozostáły w domu Páńskim /y w domu Królá Judskiego/ y w Jeruzálem/nie były záwiezione do Bábilonu.

† 2. Krol.25.v.13.

19. † Abowiem Pan zastępow thák mowi/Co sie tknie o onych słupiech/ o kotle miedziánym/o podstáwkách/ y o inych naczyniách ktore zostáły w mieśćie tym.

20 Ktorych Nábuchodonozor nie zábrał/gdy záwiodł Jechoniaszá syná Joákimowego Królá Judskiego z Jeruzálem do Bábilonu/ y wszytki ślachćice z Judy y z Jeruzálem.

21. Pan tedy zastępow Bog Izráelski ták mowi o tych naczyniách ktore pozosthály w domu Páńskim/ y w domu królá Judskiego/y też w Jeruzálem.

22 Ty będą przenieśione do Bábilonu / á będą thám áż do dniá onego gdy ie náwiedzę / mowi Pan/ pothym ie wyniosę á przyniosę ie ná mieysce to.

Kapitu. 28.

1. Ananiasz syn Azurow prorokuie rzeczy sprećiwne themu co opowiedał Jeremiasz. 9. Jeremiasz okázuie kthory iest znák prawdźiwy/po ktorym znáć proroki prawdźiwe. 15. Sám Jeremiasz Ananiaszá/á potwierdza tho co przed tym prorokował przećiw Krolowi Sedekiaszowi. 16. Prorokuie przećiw Ananiaszowi opowiedáiąc śmierć iego.

1. Rzydáło śie potym roku onego ná początku pánowania Sedekiaszá Królá Judskie° w roku czwartym/mieśiacá czwarthego/ iż Ananiasz syn Azurow prorok ktory był z Gabáon/mowił przećiw mnie w domu Páńskim przed kaplany y przed wszytkim ludem temi słowy.

2. Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/ Połamię iárzmo Królá Bábilońskiego.

3. Jeszcze niż dwie lećie wynidą / Ja przywrocę ná to mieysce wszytki naczynia domu Páńskiego kthore Nábuchodonozor krol Bábiloński pobrał z mieyscá tego / á przeniosł ie do Bábilonu.

4. Y przywiodę ná mieysce to / mowi Pan / Jechoniaszá syná Joákimowego Królá Judskiego/ y ony wszytki ktorzy są wywiedźieni z Judy/ á ktorzy zászli do Bábilonu: ábowiem złamię iarzmo Krola Bábilońskiego.

5. A Jeremiasz Prorok rzekł do Ananiaszá proroká tuż przed oczymá kápłanow y ludu wszytkiego/ ktorzy stali w domu Páńskim.

6. Rzekł thedy Prorok Jeremiasz/ Niech ták będźie/á niech ták vczyni Pan / iż słowá twe ktore prorokuiesz vtwierdźi Pan /áby naczynia domu Páńskiego były przywrocone ná mieysce to / y wszyscy ci ktorzy są przewiedźieni do Bábilonu.

7. Ale teraz słuchay oto słowá tego/co ia powiedam w twe vszy y w vszy ludowi wszytkiemu.

8. Prorocy kthorzy przedemną y przed tobą z dawna bywáli/prorokowáli przećiw wielu źiemiam / y przećiw krolesthwam sławnym / o walce/o głodźie/ y o morze.

9. A przytym prorok ktory opowiedał pokoy gdy sie spełni słowo iego/ tedy tháki prorok poznan bywa iż iest posłan prawdźiwie od Páná.

10 Thedy Ananiasz Prorok wźiął iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/ y złámał ie.

11. Potym rzekł Ananiasz przed oblicznośćią ludu wszytkiego tym obyczáiem: Ták mowi Pan: Tym kształtem słukę iárzmo Królá Nabuchodonozorá krola Bábilońskiego z szyie wszech narodow pierwey niż wynidą dwie lećie/Odszedł tedy Prorok Jeremiasz w drogę swą.

12. A potym słowo Páńskie podáne iesth Jeremiaszowi gdy Ananiasz Prorok złamał iárzmo z szyie Jeremiaszá proroká/w ten sposob.

13. Idź á mow Ananiaszowi / Pan ták mowi : Złamałeś iárzmo drzewiáne : ále ná mieysce iego vczynisz iárzmá żelázne.

14 Abowiem Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/Włożyłem iárzmo żelázne ná szyie tych wszythkich narodow áby służyli Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońskiemu/á muszą mu służyć : dałem mu też spolu wszytki zwierzętá źiemie.

15. Tedy Jeremiasz ieszcze y to rzekł Anania/

Ananiaszowi prorokowi / Theraz ſłuchay Ananiaszu / Nie ſłał ćie Pan / á wżdyś thy vbeſpieczył lud ten w kłamſtwie.

16. A przetoż ták mowi Pan / Otho ia zdeyme ćie z świátá / á vmrzeſz w tym roku: ábowiemes przyczyna był odſtapienia od Paná.

17. Y vmárł Ananiaſz prorok w onym roku mieſiacá ſiodmego.

Kapit. 29.

1. Piſze do poimánych ktorzy byli w więźieniu z Jechoniaſzem Krolem Jerozolimſkim. 8. Nápomina żeby nie wierzyli Prorokom fáłeſznym. 10. Obiecuie im náwrocenie do Jeruzálem po śiedmidźieśiąt lat. 16. Prorokuie przeciw Krolowi Sedekiaſzowi y Żydom ktorzy pozoſtáli w Jeruzálem. 21. Achab ſyn Koláiego y Sedekiaſz ſyn Semeiego fáłeſzni Prorocy. 25. Liſty Semeiaſzá Nehelamity przeciw Jeremiaſzowi. 30. Jeremiaſz Prorokuie przeciw ſámemu Semeiaſzowi.

1. Y ſą ſłowá liſtu Jeremiaſzá proroká ktory poſłał z Jeruzálem do oſtatkow ſtárſzych ktorzy byli w zágnániu / y do Kápłanow / do prorokow / y do ludu wſzytkiego ktore Nabuchodonozor przenioſł do Bábilonu z Jeruzálem.

2. Gdy Jechoniaſz krol / y krolowa / y komornicy / y kśiążętá Judſkie y Jerozolimſkie / rzemieśnicy y kowale z Jeruzalem wyſzli.

3. Przez Eleaſzá ſyná Sáfánowego / y Gámáryaſzá ſyná Helkiaſzowego ktore Sedekiaſz Krol Judſki poſłał do Nábuchodonozorá krolá Bábilońſkiego do Bábilonu.

4. Pan zaſtepow Bog Jzráelſki ták mowi do wſzytkich ktorem ia przenioſł z Jeruzálem do Bábilonu.

5. Budnycie domy / y mieſzkaycie w nich / ſzczepćie ſády / á iedzćie owoce ich.

6. Poymuycie żony / á rozradzáyćie ſyny y corki / dayćie żony ſynom wáſzym / á corki wáſze zá mąż wydáyćie / áby rodźiły ſyny y corki / rozmnażáyćie ſie tám / y niech was nie vbywa.

7. Szukáyćie pokoiu temu miáſtu do ktoregom was przenioſł [A] modlćie ſie Pánu zá nie / ábowiem zá iego pokoiem w pokoiu zoſtániećie.

[A] Gdy nas Pan poda w ręce iakiego okrutnego nieprzyiaciela / thedy nie tylko iż mu poddáni być mamy / ale też mamy ſie y Bogu zá nim modlić.

8. Abowiem Pan zaſtepow Bog Jzráelſki thák mowi / * Niech was nie zwodzą prorocy wáſzy co ſą miedzy wámi / áni wáſzy guslnicy / Nie wierzćie we ſny ktore ſie wam śnią.

* Wyżſzey. 14. v. 13. y. 23. v. 21. y. 27. v. 15.

9. Fáleſznieć wam przez imię moie prorokuią gdyżem ich nie poſyłał / mowi Pan.

10. † Abowiem ták mowi Pan / Gdy ſie wypełni śiedmdźieśiąt lat w Bábilonie nawiedzę was / á pobudzę łáſkáwą moię obietnicę nád wámi iż was przywroce do mieyſcá tego.

† Wyżſzey. 25. v. 12. 2. Kron. 36. v. 22. 1. Ezdr. 1. v. 1. Dán. 9. v. 2.

11. Bowiem to co myſlę o ludu tym / mowi Pan / ſą myſli pokoi / á nie żadnego nieſzczęśćia / ku podániu wam dobrego dokończenia y nádźieie.

12. Tedy wzywáć mię bedźiećie á poydźiećie drogámi moimi / modlić mi ſię bedźiećie á wyſłucham was.

13. Szukáć mię bedziećie / y znaydźiećie mię / gdyż mię ſzukáć bedźiećie ze wſzytkim ſercem ſwoim.

14. Bedę od was nálezion / mowi Pan / á wáſze więźnie przywiodę / y zgromádzę was ze wſzech narodow y ze wſzytkich mieſc do kthorychem was wygnał / mowi Pan / y przeprowádzę was ná to mieyſce z kądem was wynioſł.

15. Abowiemeśćie mowili / Pan nam wzbudźił proroki w Bábilonie.

16. Gdyż Pan tym ſpoſobem mowi o krolu ktory śiedźi ná ſtolicy Dawidowey / y o ludu ktory w tym mieśćie mieſzka / o bráciey ktorzy nie wyſzli z wámi do więzienia.

17. Pan zaſtepow tak mowi / [a] Oto poſyłam ná nie miecż / głod / y mor / á vczynię ie iáko figi zgniłe / kthorych ſię ieść nie godźi przed złośćią ich.

[a] Wyżſzey. 24. v. 8.

18. Y przeſládowáć ie będę mieczem / głodem / y morem / á wſzędźie ie będę nágábał po wſzythkich kroleſthwach źiemie / y zoſtáną w złorzeczeniu / w podźiwieniu / w poświſtániu / y w pohánbieniu / v wſzytkich narodow miedzy kthore ie rozpędzę.

19. Jż ſłucháć niechćieli ſłow moich mowi Pan / Gdym do nich słał ſługi moie proroki ku ich pilnemu nápominániu / á wyśćie ich ſłucháć nie chćieli / mowi Pan.

20. Wy tedy wſzyſcy ktorem was przenioſł z Jeruzálem do Bábilonu /

słuchayćie głosu Páńskiego.

21\. Ták mowi Pan zasthepow Bog Izraelski o Achabie synu Koláie[c]/ y o Sedekiaszu synu Semeiego/ ktorzy wam fałesznie prorokuią w imie moie/ Oto ie podam w rece Nábuchodonozorá Królá Bábilońskiego/ á pobiie ie thuż przed wászymi oczymá.

22 Y wezmą sobie z nich tákowe złorzeczenia wszyscy wygnáńcy z Iudy ktorzy są w Bábilonie/ mowiąc/ Niechay ćie ták Pan skarze iáko Sedekiaszá y Achábá/ ktore Krol Bábiloński dał vpiec.

23 Abowiem obrzydłość popełnili w Izráelu/ gwałćili cudze żony/ á opowiedáli słowá fáłeszne w imie moie/ czegom ia im nie roskázował/ o ktorey rzeczy ia sam wiem/ y iestem świádkiem iey/ mowi Pan.

24 A do Semeiaszá Nehelámithy mow tákowymi słowy.

25 Otoć thák mowi Pan zastępow Bog Izráelski/ Iżeś twym imieniem posłał listy/ do wszego ludu kthory iest w Ieruzálem/ y do Zofoniaszá syná Máásyiego kápłaná/ y do wszytkich kápłanow/ mowiąc.

26 Panćie zosthawił kapłanem ná mieyscu Ioiády kápłaná/ ábyś był strożem domu Páńskiego/ nád każdym[B] záchwyconym w duchu y nád prorokuiącym/ ábyś go wsádził w kunę y w petá.

[B] Ty słowá należą ná ony proroki ktorzy fałsz opowiedáli.

27 A przetoż teraz czemuś niepohámował Ieremiaszá Anátothczyká ktory wam prorokuie?

28 Abowiem posłał do nas do Bábilonu mowiąc/ Ieszczeć długo czekáć/ budu(y)ćie domy á mieszkayćie w nich/ szczepćie sády/ á pożywayćie owocow z nich.

29 Tedy Zofoniasz kápłan czytał ten list przed Ieremiaszem.

30 A słowo Páńskie podáne było Ieremiaszowi w then sposob.

31\. Posli do wszytkich wygnáńcow słowá ty/ Ták mowi Pan o Semeiaszu Nehelámićie/ Iż wam Semeiasz prorokował/ á iam go nie słał á przywiodł was w omylne vfánie.

32 A dla tegoż ták Pan mowi/ Oto náwiedzę Semeiaszá Nehelámite y potomstwo iego/ Żaden z narodu iego nie będźie mieszkał w pośrzodku ludu tego/ á nie oglądá dobrá ktorem obdárzę lud moy/ mowi Pan: ábowiem był przyczyną odporności przeciw Pánu.

KApit. 30.

1\. Opowieda przywrocenie żydom z więźienia Bábilońskiego. 8. Prorokuie o krolestwie Krystusowym/ á obiecuie pokoy y bespieczeństwo wiernym. 11. Pan karze nieprzyiaćioły swoie/ á záchowywa swe. 12. Cieszy żydy/ á vkázuie im iż iedno po tąd byli karáni dla złośći swoich. 17. Cieszy kośćioł vmawiáiącsie z Ieruzalem/ á opowieda napráwę iego. 23. Grozi niepobożnym y sprzećiwnikom kośćiołá.

1\. Otym stáło sie słowo Páńskie do Ieremiaszá w ten sposob

2\. Pan Bog Izráelski ták mowi/ Pisz wszytki ty słowá ktorem do ćiebie mowił w księgi.

3\. Abowiem oto dni przyidą mowi Pan/ á przywrocę więźnie ludu moiego Izráelskiego y Iudskiego mowi Pan/ y przywrocę ie do źiemie kthoram dał oycom ich/ y pośiedą ią.

4\. A thyć są słowá ktore rzekł Pan nád Izráelem y nad Iudą.

5\. Pan thák mowi/ Słyszelichmy głos strászliwy/ strách á nie pokoy.

6\. Pytayćie sie teraz á obácżćie możeli porodźić mężczyzná? Czemuż iem thedy widźiał ano káżdy męż chwyta sie zá biodry rękomá/ iákoby oná niewiástá ktora rodźi/ á przecz wszytki oblicza ich pobládły?

7\. *Biádá/ ábowiem dźień ten wielki iest thák iż mu rowniá niemász/ á iest czás vtrapienia Iakobowego/ á wszákoż záchowan będźie od niego.

* Ioel. 2. v. 11. Amos 5. v. 18. Sof. 1. v. 15.

8\. I stánie sie dniá one[c] mowi Pan zastępow/ iż złamię iárzmo ie[c] z szyie twoiey/ á roztárgnę zwiąski twe/ á nie będźiesz więcey służył obcym.

9\. Ale służyć będą Pánu Bogu swemu/ y[A] Dawidowi krolowi swemu ktorego im wzbudzę.

A To iest/ Mesyaszowi.

10 † Nie lękayże sie sługo moy Iakobie/ mowi Pan/ áni sie boy Izráelu/ ábowiem oto ia rátuię ćiebie z źiemie dálekiey/ y naśienie twoie z źiemie więźienia/ Iakob náwroći sie/ y vspokoi sie/ á w przespieczeństwie zostánie/ y żaden nie będźie co by go vstrászyć miał.

† Esai. 44. v. 1. Luk. 1. v. 79.

11\. Abowiem iestem z thobą mowi Pan/

Pan/ábych wybáwil ćiebie/ á vczyni koniec ze wſzythkiemi narody miedzy ktorem ćie byl rozproſzyl/ á wſzákoż nie vczynię tego ábych ćie dokonáć miál/ owſzem ćie ſpráwiedliwie kárác bede/ á nie wytrace ćie z gruntu.

12. Abowiem Pan ták mowi/ [B] Rá ná twoiá ſzkodliwa ieſt/ á raz twoy ieſt nie vleczony.

[B] W tych słowiech okazuie trapienie ktore Pan dopuśćil ná on lud.

13. Zaden nie ieſt ktoryby ſie zá toba ziac miál/ á izbyć plaſtr przylożyl/ żadnego lekárſtwá niemáſz ktoreby bylo pożyteczne.

14. Wſzytcy miloſnicy twoi zápomnieli ćie/ áni ćie ſzukáia/ ábowiem ćie vderzyl rána nieprzyiaćielſka y okruthnym ſkáránim/ dla wielkośći nieprawośći twoiey/ á przeto ij wzięly moc grzechy twoie.

[f] W ſſcey. 15. v. 18.

15. † Czemuſz wolaſz nád vtrápieniem twoiem? boleść twoia ieſt ćieſzka/ bom to vczynil tobie dla wielkośći nieprawośći twoiey/ á przeto ij wzięly moc grzechy twoie.

16. A dla tego wſzytcy ći ktorzy ćiebie pożyráia pożarći beda/ á wſzytcy nieprzyiaćiele twoi poyda do więzienia/ y wſzytcy ći co ćie depca podeptáni beda/ á dam ku lupowi wſzytki ty co ćie lupia.

17. Abowiem przywroce ć zdrowie/ y vlecze ćie od ran twych mowi Pan/ iż názywáli ćie Syonem wygnánym/ ták ieſt ktorey żaden nie ſzuka.

18. Ták mowi Pan/ Otho ia przeprowádze poimánie namiotow Jakobowych/ á zmiluie ſie nád mieſzkánim iego/ y bedzie miáſto wybudowáne ná pagorku ſwoim/ y pálac wyſtáwion bedzie wedle porządku ſwego.

19. A wynidzie od nich chwalá y glos weſelacych ſie/ Rozmnożę ie á nie vmnieyſzy ſie ich/ y vwielbie ie/ á nie beda [C] vmnieyſzeni.

[C] Tho proroctwo ieſt o nápráwie kośćiolá ktore ſie przez Kryſtuſá ſtálo.

20. Synowie iego beda iáko y przed tym/ á zgromádzenie iego przed obliczem mem zoſtánie/ náwiedze wſzytki ty ktorzy ie trapia.

21. Z niego wynidzie [D] mocarz/ á z poſrzodku iego pánuiacy nád nim/ roſkaże mu przyść ku ſobie á przyidzie do mnie/ ábowiem ktoryż tho ieſth co ſerce ſwe przykłonil ku mnie mowi Pan?

[D] To ieſt Kryſtus Pan wynidzie z ludu tego wedle ciáłá.

22. Y bedźiećie wy mnie ludem/ á ia ſie ſtáne Bogiem wáſzym.

23. Oto niepogodá Páńſka kthora wychodzi z popedliwośćia iáko wicher gwáltowny ná glowie niepobożnych zoſtánie.

24. Zápalenie gniewu Páńſkiego nie odwroći ſie do tąd áż dokończy á wypelni vmyślenie ſercá ſwego. Wy tho zrozumiećie [E] w oſthatecznych ſwych czáſiech.

[E] To ieſt/ przy ſkończeniu świátá gdy oſtátheczny Sąd przyidzie.

Kapit. 31.

1. Przekłada dobrodzieyſthwá Boże przećiw Zydom po wyśćiu z więzienia Bábilońſkiego. 3. Oznáymuie iż to wſzytko pochodźi z ſczerey dobroći Páná Bogá. 6. Prorokuie o przywiedzieniu Izráelitow/ to ieſt o dzieśiećiorgu pokoleniu. 10. Pan chce áby dobrodzieyſtwa ie po wſzem świećie opowiedziáne były. 13. Wypiſuie weſele wiernych ktore przyść miáło w kośćiele Bożym. 18. Náwrocenie człowieká z ſczerey tylko ſámey láſki Bożey przychodźi. 20. Pan obiecuie Izráelá przyiąć/ zá wdźieczny kośćiol ſwoy. 29. Káżdy vmrze dla złośći ſwoiey. 33. Pan obiecuie wziąć nowe przymierze z kośćiolem ſwoim/ ktore ná wieki trwáć bedzie. 34. Grzechy bywáia odpuſzczáne dla przymierza ktore Pan vczynił z kośćiolem ſwoim.

1. W Onych czáſiech mowil Pan/ [A] Bede Bogiem wſzythkich domow [B] Izráelſkich/ á oni beda ludem moim.

[A] Tho proroctwo ieſt o Kryſtuſie y o kroleſthwie iego w kośćiele.

[B] Tu rozumie wſzythki wybráne ktorzy poſzli z Izráelá nie wedle ciáłá/ ále wedle obránia y wedle obietnice.

2. Ták mowi Pan/ Lud kthory vſzedl od [C] mieczá nálazl láſke ná puſzczy/ á ſzedl do ſwego odpoczynienia Izráel.

[C] Jákoby rzekł/ ktory vſzedł z rąk Fáráonowych.

3. Pan okázal ſie iemu od dawnego czáſu/ Vmilowalem ćie miłośćia wieczna/ y dla tegoż vżylem láſki nád toba.

4. Powtore pobudnie ćie á zbudowána bedzieſz ty panno Izráelſka/ ieſzcże bedzieſz ochedożona [D] bebny twemi/ á poydzieſz z igráiacemi do tańcá.

[D] Dawa znáć o kſztáłcie kośćiolá w ktorym ieſt wſzytkiego weſele y roſkoſz.

5. Ieſzcże rozſádzáć bedzieſz winnice ná gorách Sámaryiey/ ogrodnicy beda ſzczepić/ á owoce beda poſpolićie zbieráć.

6. Abowiem oto bedzie dzień w ktory ſtrożowie záwołáia ná gorze Efráim/ Wſtańćie á wſtapmy do Syonu do Páná Bogá náſzego.

7. Bo ták mowi Pan/ Weſelćie ſie w rádośći Jákobowey/ á rozrádujćie ſie nád glowa pogánow/ obwiayćie/ chwalćie/ á mowćie/ O Pánie wy-

niewybaw lud twoy ostatki Izraelskie.

8. Oto przywrocę ie z ziemie pulnocney / á pozbieram ie z kończyn ziemie / miedzy kthoremi będą slepi / chromi / brzemienna y położnicá po społu / gromádá wielka wroći się thu.

9. Odeydą z płáczem [E] ále ia w miłosierdziu przywrocę ie / á przeprowadzę ie przez bystre sthrumienie wod / y prostą drogą / nie potkną się ná niey: ábowiem iestem Izráelowi oycem / á Efráim iest moy pierworodny.

10 Pogáni słuchayćie słowá Pańskiego / á opowiedáyćie wyspom ktore są dáleko / á mowćie / On ktory rozproszył Izraelá zbierze go / á strzedz go będzie iáko pásterz trzody swey.

11. Abowiem wykupi Pan Jakobá á wybáwi go z rąk możnieyszego niż on sam.

12. Przyydą tedy / á chwalić go będą ná [F] wysokości Syonu / zbieżą się do dobr Pańskich / do zbożá / do winá / do Oliwy / y do iágniąt y do ćielat: á duszá ich stánie się iáko ogrod wilgotny / tak iż nigdy nie vczuią boleśći.

13. A tedy Pánná rozkocha się [G] w thańcoch / młodzieńcy y stárszy społem: obrocę płácz ich w wesele / poćieszę ie y rozweselę ie od smutku ich.

14 Y nápoię [H] tłustośćią chuć kápłanow / á lud moy násyći się dobremi moiemi / mowi Pan.

15. Pan tak mowi / * Głos [I] nárzekánia y płáczu gorzkiego / vsłyszan iest ná wysokości Rachele [K] płácząc synow swych / ktora się niechćiáłá vćieszyć dla nich / przeto iż ich nie [L] mász.

16. Ták mowi Pan / Zádzierż głosu twego od płáczu / á oczy twych od łez / ábowiem [M] praca twoiá zápłáte swą mieć będzie / mowi Pan / y náwrocą się z ziemie nieprzyiaćielskiey.

17. Jesth ieszcze nádzieiá w twoich dniach ostátecznych / mowi Pan / Bo náwrocą się synowie thwoi od gránic swoich.

18. Vsłyszałem [N] Efráimá nárzekáiącego / Pokarałeś mię / á iestem pokaran iáko ćielec nieokrocony: Náwroć że mię á náwrocon będę: ábowiem eś ty iest Pan Bog moy.

19. Záiste potym gdym iest náwrocon był em [O] żáłośćiw / á pothym gdym się vznał vderzyłem się w biodrá moie / záśromałem się y byłem záwstydzonym: przeto żem ćierpiał zá wszeteczeństwo młodośći moiey.

20 [P] Efráim / Izali iest wdzięcznym synem moim / y dzieććiem rostosznym? á wszakoż od thąd iákom począł mowić k niemu ieszcze náń pámiętáć będę / y dla tego wnętrznośći moie wzruszyły się nád nim / á będę iemu miłośćiw / mowi Pan.

21. [Q] Poczyń sobie kopce / y poczyń sobie mogiły á obácz śćieszkę y drogę po ktorey chodźisz. Pánno Izráelska náwroć się / nawroć się do miast twych.

22 Pokądże się thák [R] tuláć będzieśz corko swowolna? ábowiem Pan stworzy rzecz nową ná ziemi: Niewiástá [S] ogárnie męża.

23 Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi / Jeszcze słowo to powiedáć będą w Judzie y w mieśćiech iego gdy wywiodę więźnie ich / Pan niech tobie błogosłáwi o mieszkánie spráwiedliwośći y goro świętá.

24 A będą w niey mieszkáć Judá y wszytki miástá iego społu / oracze y ći co z trzodámi swemi chodzą.

25 Abowiem ochłodziłem duszę sprácowáną / á nápełniłem káżdą duszę zchorzáłą.

26 [T] Y dla tego ocućiłem się / á poyźrzałem / á ono sen moy był wdźięczny.

27 [V] Otho dni przychodzą / mowi Pan / w ktorych posieię dom Izráelski y dom Judski nasieniem człowieczem / y nasieniem bydlęcem.

28 A iákom nád nimi czuł / abych ie był precz wykorzenił / y pokáził / á iż bych ie był rosproszył, pogubił / y potárł: ták nád nimi czuć będę / ábych ie pobudował / y wszczepił / mowi Pan.

29 † Zá onych czásow nie będą dáley mowić / Oycowie iedli iágodę kwáśną / á synom zęby ćierpną.

30 Ale káżdy zemrze w złośći swoiey / á ktoryby kolwiek człowiek iadł iágodę kwáśną śćierpną zęby iego.

31. [*] Oto dni przyydą / mowi Pan / w ktorych vczynię [X] nowe przymierze z domem Izráelskim y z domem Judskim.

E Drudzy czytáią / przyydą z płáczem ktorym przyydzie z rádośći po długim trapieniu.

F Rozumie o Kośćiele w kthorym sobie Pan Bog obrał chwałę swą. A przetoż zboże wino y ine rzeczy rozumie dobrá duchowne / kthore w nim bywáią szafowane.

G To iest / w zebrániu wiernych.

H Przez tłustość rozumie duchá mądrośći y vprzeymośći.

* Mat. 2. v. 18.

I Tu okazuie w iákim przed tym kośćioł Boży vtrapieniu był chcąc pothym okázáć iákie było ich wesele przyszłe.

K Przez Rachelę mátkę Beniaminowę / rozumie wszytko pokolenie Izráelskie.

L To iest / Iż byli w więźieniu / á żaden z nich w ziemi nie został.

M To iest / nieszczęśćie twoie w ktorym iesteś.

N Przez Efráimá rozumie lud wszytek kthory był w więźieniu.

O Żałowałem przewinienia mego.

P Jakoby rzekł / Nie iest mi wdzięcznym dla swoich złośći / y przetożem go dla nich karał.

Q Jakoby rzekł / Naznaczćie sobie dobrze drogę thę kthorą idźiećie do więźienia / Abowiem zásię thedy / się z niego wroćiće do domow swoich.

R To iest / y długo bedźiesz błądźić y wac bez zakonu.

S Prorok opowiedáiąc o nawroceniu z więźienia Babilońskiego / ktore było figurą więźienia grzechu / zá razem vkázuie sposob ktorem się thę wybáwienie sthać miáło / to iest / iż się Syn kthory nic nie miał z mężem / A to było iście rzecz nowa ná świećie / iż się z panny miał národźić.

T Jakoby rzekł / Ja Jeremiasz miałem widzenie to o Mesyaszu przyszłym / ktore widząc ocućiłem się z rádośćią.

V To iest / rozmnożę y vbogácę.

† Ezech. 18. v. 2.

* Zyd. 8. v. 8.

X Przymierze pierwsze z Oycy zawarte przed dániem zakonu iáko y po zakonie / iednoż iest vgruntowane ná Pánu Jezusie y w nie vtwierdzone krwi iego / nád ktore żadnego inego nie masz / A wszakoż pismo nazywa nowym przymierzem zupełnie obiáwienie Páná Krystusowe y darow duchá świętego / ktore bywáią doskonale szafowane w kośćiele iego / co y przed tym oycowie obaciali w onych ciemnych cerymoniach zakonnych. A z tey przyczyny iest názwáne inem przymierzem / to iest stárem / względem onego ktore iest w doskonáłey świátłośći.

Nie we

32 Nie według onego przymierza ktorem vczynił z oycy ich w on dzień w kthorym vchwycił rękę ich/ ábych ie wywiodł z ziemie Egipthskiey/ ktore przymierze oni zgwałcili/ ácż kolwiekem im był práwie iáko małżonkiem/ mowi Pan.

33 Abowiem to iest przymierze/ ktore postánowię z domem Izráelskim po tych dniách/ mowi Pan/ ᵍ záłożę zakon moy we wnętrznościách ich/ á nápiszę gi ná sercach ich/ y stánę się Bogiem ich/ á oni zosthána ludem moim.

ᵍ Wyiśćey.24.v.7. Luk.1.v.73. Zyd.8.v.10.

34 * Káżdy Y nie będzie dáley vczył bliźniego swego/ áni mąż brátá swego/ mowiąc/ Poznayćie Páná/ ábowiem oni wszytcy poznáią mię od námnieyszego z nich/ áż do nawiększego/ † gdyż przepuszczę nieprawościam ich/ á nie będę dáley pámiętał grzechow ich.

* Ezái.54.v.13. Jan.6.v.45. Zyd.10.v.43.

Y Nie rozumie tu áby iuż náuki nie miáło być potrzebá w Kościele/ ábowiem posługá w słowie Bożym wieczna iest w Kościele/ ále rozumie przed tym powolną chęć ludzką ku słuchániu słowá Bożego y vprzeymą miłość ktorą Pan Bog położy w sercách ich czego ludzie dopiero nie mogą z náuki zakonney.

35 Ták mowi Pan/ Kthory dawa Słońce dla iásności we dnie/ á Miesiąc y gwiazdy spráwnie dla świátłości w nocy/ ktory wzrusza morze/ áby się burzyły nawałności iego/ imię iego iest Pan zastępow.

36 Spráwy ty/ iesli mogą być odięte odemnie/ mowi pan Z tedyć też vstánie nasienie Izráelskie iż nie będzie narodem przedemną po wszytki czásy.

Z Jákoby rzekł/ Jeśli Słońce y Miesiąc y gwiazdy świecić będą do skończenia świátá wedle postánowienia moiego/ á ináczey się to nie zmieni/ Tákże y lud Boży ná wieki trwáć będzie/ á żaden iego nie zászkodźi/ gdźie tu oto prorok rozumie wieczne Krolestwo Páná Krystusowe y kościołá iego.

37 Pan ták mowi/ Jesliż niebá wzgorę rozmierzone być mogą/ á grunty ziemie ná doł iesli mogą być doścignione/ tedy ia też odrzucę wszytko nasienie Izráelskie/ dla wszytkiego tego co vczynili/ mowi Pan.

38 Oto dni przychodzą/ mowi Pan/ w ktorych miásto będzie zbudowáne Pánu/ od wieże AA Hánáneel/ áż do brany narożney.

AA Hánáneel byłá wieżá w Jeruzálem gdźie był Cáighaus.

39 A ieszcze wynidzie sznur y dáley imo nie ná pagorek BB Gáreb/ y okrąży Goáth.

BB Gáreb y Goáth były niektore mieyscá przy Jeruzálem w ktorych stowiech dawa znáć iż miástho miáło być dáleko budownieysze y więczsze ktore tu rozumie Kościoł Boży.

40 Y wszytkę dolinę trupow y popiołow/ y wszytki role áż do potoku Cedron/ á do węgłá brany końskiey ku wschodu słońca: Tákieć będzie mieysce poświęcone Pánu/ nie będzie wykorzenione áni dáley zburzone ná wieki.

KApitu. 32.

1. Jeremiasz wsadzony do więźienia/ prorokuie o skáżeniu Jeruzálem/ á iż Sedekiasz krol miał być poimán. 6. Opowieda wyście Zydow z więźienia Bábilońskiego. 17. Modli się Pánu przepátruiąc poimánie Jerozolimskie. 26. Pan opowieda iemu/ iż potrzebá áby Jeruzálem zepsowáne było/ á iżby Zydowie dla złości swych záwiedźieni byli do Bábilonu. 37. Obiecuie iż ie ma pothym wywieść do Jeruzálem/ á z niemi wziąć wieczne przymierze.

1. SŁowo ktore podáne było od Páná Jeremiaszowi roku dźiesiątego zá SEdekiaszá Krolá Judskiego/ kthory iest osmynasty rok Nabuchodonozorá.

2. A w ten czás woysko krolá Bábilońskiego obległo było Jeruzalem/ á Jeremiasz prorok zámknion był w przysionku ćiemnice/ ktora byłá w domu Krolá Judskiego.

3. Abowiem Sedekiasz krol dał go wsádźić przetho/ iż on prorokował ták mowiąc/ Pan ták mowi/ Oto podam miásto tho w ręce krolá Bábilońskiego/ y weźmie ie.

4. A Sedekiasz krol Judski nie vydźie rąk Káldeyczykow/ owszem będźie podan w ręce Krolá Bábilońskiego/ y vstnie z nim mowić będźie/ á ogląda go okiem w oko.

5. Y záwiedźie Sedekiaszá do Bábilonu/ y będźie tám dothąd áż go náwiedzę/ mowi Pan/ A iesliż z Káldeyczyki bitwę stoczyćie/ nie poszczęśći się wam.

6. Y rzekł Jeremiasz/ Słowo Páńskie iest mnie podáne/ w ten sposob.

7. Oto Hánámeel syn Sellumá stryiá twego/ przyidźie k tobie mowiąc Kup sobie imienie moie ktore iest w Anáthoth/ ábowiem bliskośćią ná ćię przypada práwo wykupná.

8. Hánámeel tedy syn stryiá mego/ przyszedł do mnie według słowá Páńskiego do przysionku ćiemnice/ y rzekł ku mnie/ Kup proszę ćię imienie moie/ ktore iest w Anáthoth w ziemi Beniámin/ ábowiem práwem dźiedźicznym ná ćię przystuszy/ á to tobie właśnie kupno należy/ á przetoż ie kup sobie/ bom zrozumiał że ták chce mieć słowo Páńskie

9. A ták kupiłem imienie od Hánámeelá syná stryiá mego ktory był w Anáthoth/ á odliczyłem mu pieniądze siedm A Syklow y dźieśięć srebrnikow.

A O tym Syklu pátrzay w. 1. Moize. Káp.23.v.15.

10 Y vczyniłem zapis / á zápieczętowałem go / á przyzwałem do thego świadki / á odważyłem śrebro ná wadze.

11. Apotymem wziął tenże zapis zápieczętowány / wedle práwá y zwyczáiu / y wziąłem z osobna minutę iego

12. Y oddałem list kupna Báruchowi synowi Neryego / synowi Máhásyego / tuż przy bytności Hánámeelá stryiá mego / y przy bythności świádkow ktorzy byli popisáni ná liście kupna / y przed oblicznością wszytkich Żydow kthorzy siedzieli w przysionku ćiemnice.

13. Y roskazałem Báruchowi thuż przed nimi.

14 Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi / Weźmi listy kupna zápieczętowáne / y listy otworzone / á położ ie w naczyniu glinianym / áby długo trwáć mogły.

15. Abowiem Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi / Jeszcze domy / role / y winnice będą kupowáne w ziemi tey.

16. A pothym kiedym dał list kupna Báruchowi synowi Neryego / modliłem sie Pánu / mowiąc.

17. Ach pánie Boże / Otoś ty stworzył niebo y ziemię możnością twą wielką / y rámieniem twoim wyciągnionym / á nic nie iest przed thobą niepodobnego.

* w.2.Mo.34.v.7. w 5.Mo.5.v.9.

18. * Ktory czynisz miłosierdzie nád tysiącmi / á obrácasz złości oycowskie ná łono synow ich po nich / Boże wielki á możny / kthorego imię iest Pan zastępow.

19. Wszech namożnieyszy w rádzie / á wielki w spráwách swoich / ábowiem oczy twoie otworzone są nád wszytkimi drogámi synow ludzkich ábyś odpłáćił káżdemu wedle vczynkow iego / y według owocu wynálaskow iego.

20 Ktoryś zostáwił cudá y dziwy w ziemi Egiptskiey áż do dnia dzisieyszego w Izráelu y w ludziech / czyniąc sobie sławne imię / iáko sie tho y dziś okázuie.

21. Y wywiodłeś lud twoy Izráelski z ziemie Egiptskiey / z známiony y z cudámi / ręką możną / y rámieniem wyciągnionem / y z stráchem wielkim.

22 A podáłeś im ziemię tę / kthorąś záprzysiągł dáć oycom ich / ziemię opływáiącą miodem y mlekiem.

23 Do ktorey weszli y pośiedli ią / ále nie chćieli być posłusznymi głosowi twoiemu / áni chodzili w zakonie twoim / áni też czynić chćieli wszytkiego tego / coś ty przykazował im / Zkad otho dopuśćiłeś przyść ná nie temu wszemu nieszczęśćiu.

24 Oto bászty stánęły przećiw miástu temu ku wzięciu iego / á miásto podáne iesth w ręce Káldeyczykom szturmuiącym do niego / mocą mieczá / głodu / y moru / á wszytko coś opowiedział ták sie stáło / iáko to oto y sam bacżysz.

25 A ty do mnie mowisz / o Pánie Boże / Kup sobie imienie zá gotowe pieniądze / á weźmi świádki / gdyż oto miásto tho przydzie w ręce Káldeyczykom.

26 Ale słowo Páńskie było podáne Jeremiaszowi w ten sposob.

27 Oto iestem Pan Bog wszelkiego ćiáłá / izali co v mnie iesth niepodobnego?

28 A dla tegoż ták mowi Pan / Oto podam miásto to w ręce Káldeyczykom / y w ręce Nábuchodonozorá krolá Bábilońskiego / á weźmie ie.

29 Káldeyczycy ktorzy czynią szturmy ku miástu temu / wnidą do niego y popalą ie y wszytki domy iego / ná ktorych dáchoch kádzili Báálowi / á czynili ofiáry mokre Bogom cudzym wyzywáiąc mię ku gniewu.

30 Abowiem synowie Izráelscy y synowie Judscy / ieszcze od młodośći czynią to co sie mnie nie podobáło / y synowie Izráelscy wyzwáli mię przećiw sobie spráwámi rąk swych mowi Pan.

31. A miásto to wzruszyło gniew y popędliwość moię przećiw sobie / ieszcze od onego dniá iáko iest zbudowáne / áż oto do dniá tego / ábych ie oddálił od oblicżnośći moiey.

32 Dla wszelkiey złośći synow Izráelskich / y synow Judskich ktorą czynili / poruszáiąc mię ták sámi / iáko y krolowie ich / Kśiążethá / kápłáni / y prorocy ich / mężowie Judscy y mieszczánie Jerozolimscy.

33 A obroćili sie ku mnie tyłem / á nie oblicżem / y gdym ie náucżał przed czásem vpomináiąc / nie byli posłuszni nápominániu memu / áni sie polepszyli.

†2.Krol.21.v.

34 † Ale położyli obrzydłośći swe w domu tym / kthory sie ozywa imieniem

imieniem moim/ ku pomázániu ie°.

35 Y wybudowáli káplice wysokie Báálowi/ ktore sa ná dolinie synow Hennom/ kedy przenaszáli przez ogień syny y corki swoie [B] Molochowi/ czegom ia im nie roskázowal/ áni m o thym nigdy myslil/ żeby kiedy táka obrzydłość czynić mieli/ przywodząc w grzech Judę.

[B] O tym bálwanie Molochu pátrz w 3. Mo. 18. v. 21.

36 A teraz dla tego pan Bog Izráelski mowi o mieyscu tym/ o ktorym wy powiedacie/ Podáne bedźie w rece krolá Bábilońskiego/ mieczem/ glodem/ y morem.

37 Oto ia zgromádze ie ze wszytkich źiem do ktorychem ie był wyrzućił/ w popedliwośći moiey y w gniewie moim/ y w zágniewániu wielkim/ Y dam sie im záśie wroćić do miescá tego/ w ktorym bespiecznie mieszkáć beda.

38 Oni beda ludem moim/ á ia bede Bogiem ich.

39 [C] Y dám im serce iedno/ y droge iedne/ áby sie mnie vstáwicznie bali/ á iżby sie im dobrze dźiało y synom ich ná potym.

[C] Ezech. 11. v. 19.

40 A vczynie z nimi przymierze wieczne/ y nie odstapie ná zad od nich ábych im dobrze czynil/ owszem poloże boiaźń moie w sercu ich/ iżby odemie nie odstepowáli.

41 Y rozkocham sie w nich czyniąc im dobrze/ wszczepie ie w ziemi they w prawdźie ze wszytkiego serca mego y ze wszytkiey swey duszę.

42 Abowiem Pan thák mowi/ Jákom oto przywiodl wszytko thozle ná lud ten/ thák przywiode ná nie wszytko dobre kthorem obiecal im.

43 A polá w ziemi tey beda mieć gospodarze o ktorey wy powiedaćie/ Spustoszona iest/ á niemász w niey ni człowieká/ ni bydlatká/ bo iest podána w rece Káldeyczykom.

44 Beda kupowáć role zá pieniadze/ á beda czynić zapisy/ y beda zápieczetowáne/ y beda bráć k temu świádki w ziemi Beniámin/ y wszedy około Jeruzálem/ y w miástách Judskich/ w miásteczkách ná gorach/ w miásteczkách polnych/ y w miásteczkách ktore sa ku południowi/ ábowiem náwroce poimáne ich/ mowi Pan.

Kápit. 33.

1. Przedsie nieprzestawa opowiedáć o przywroceniu Zydow y nápráwie Jeruzálem. 15. prorokuie o krolestwie Krystusowym y o pokoiu á bespieczeństhwie wiernych/ zá czásu iego. 19. y 25. Vkázuie przymierze/ ktore kośćioł ma przez Krystusá iż ma być mocne y nie zgwałcone. 22. Opowieda násienie kośćiołá niezliczone.

1. SLOwo Pańskie stało sie powtore do JEremiaszá gdy iesżcze był zamkniony w przyśionku ćiemnice/ w ten sposob.

2. Ták mowi Pan/ Sprawcá iego Pan/ ktory [A] ia wybudował/ áby ia vmocnil/ imie iego iest Pan.

[A] To iest Syon.

3. Wolay do mnie/ á odpowiem tobie/ á opowiem ći rzeczy wielkie y skryte/ ktorycheś ty nie znal.

4. Abowiem pan Bog Izráelski ták mowi/ Co sie dotycze domow miást/ y domow Krolow Judskich/ ktore sa pokázone táránmi y mieczem.

5. Y dla tego iż wyćiagneli walczyć przećiw Káldeyczykom/ áby były nápełnione trupy ludzkimi/ ktorem pobil w gniewie y w popedliwośći moiey/ gdym zákrył oblicze swe od miástá tego/ prze ich wszelka złość.

6. Otho vlecze ie y vzdrowie/ ábowiem onich praca mieć bede/ y obiáwie wielkość pokoiu y prawdy.

7. Y wywiode poimáne z Judy y poimáne z Izráela/ á pobuduie ie iáko y przed tym.

8. Y oczyśćie ie od wszelákiey nieprawośći ich ktora przećiw mnie zgrzeszyli/ y przepuszcze wszythkim złośćiam ich/ ktorymi obrázili mie y obruszyli.

9. Y stána sie mnie sława/ radośćia chwała/ y wielmożnośćia przed wszytkimi narody/ ktorzy vslysza wszytko dobre/ ktore ia vczynie z nimi/ Y vlekna sie á zádrża słysząc o szcześćiu ich/ y o pokoiu kthory vczynie nád miástem.

10. Pan ták mowi/ Ná mieścu tym co o nim powiedaćie że iest pustynia á iż niemász żadnego człowieká áni bydlećiá w mieśćiech Judskich po vlicách Jeruzálem/ ktore sa spustoszone/ gdźie áni człowieká/ áni bydlećiá/ áni żadnego mieszkáiacego thám nie mász.

11. Jeszcze thám bedźie słyszan głos

rádości

rádośći y weſela / głos oblubieńcá y oblubienice/ głos tych co mowia/ Chwalcie Páná záſtepow/ ábowie Pan dobry ieſt/ á dobrotliwość iego ieſt ná wieki/ ieſzcże głos tych co przynośić beda ofiáre chwały do domu Páńſkiego/ ábowiem przywroce więzienie ziemie iáko y przed tym/ mowi Pan.

12. Ták mowi Pan záſtepow/ Ná mieyſcu tym ktore ieſt opuſzcżone/ á co w nim nie máſz cżłowieká áni bydlećiá/ ieſzcze będźie we wſzytkich miáſtách ie° mieſzkánie páſtyrzom gdźie beda odpocżywáć trzody.

13. Y w miáſtách gornych/ y w miáſteczkách polnych/ y w tych miáſteczkách co ku południu ſa w źiemi Beniámin / y wſzedy około Jeruzalem/ y w miáſtách Judſkich/ ieſzcże przechodźić beda trzody pod reke licżacych ie /mowi Pan.

14 † Oto dni przychodza/ mowi Pan w ktorych vtwierdze ſłowo dobre/ ktorem wyrzekł o domu Izráelſkim y o domu Judſkim.

15. A w onych dniach y zá onych czáſow/ vcżynie to iż wyroście Dawidowi [B] Látorośl ſpráwiedliwośći/ á czynić bedźie [C] ſad y ſpráwiedliwość ná ziemi.

16. W onych dniach [D] Judá zbáwion bedźie/ á [E] Jeruzalem w beſpiecżeńſtwie mieſzkáć bedźie: A oto go názywáć beda/ [F] Pan ſpráwiedliwość náſzá.

17. Abowiem Pan ták mowi/ [G] Nigdy wykorzenion nie bedźie z Dawidá potomek śiedzacy ná ſtolicy w domu Izráelſkim.

18. Y nigdy z kápłanow Lewi niezginie [H] potomek przedemna/ ofiárniacy zápálne ofiáry á kádzac / y czyniac obchody świete áż ná wieki.

19. A ſłowo Páńſkie ſtáło śie do Jeremiaſzá/ w ten ſpoſob.

20 Jeſliż złámáć możećie vmowe moie ktoram ia vcżynił ze dniem y nocá/ ták iżby dźień ábo noc nie miáłá doidź wczás ſwoy.

21. Thákże bedźiećie mogli złamáć y te vmowe moie z Dawidem ſługa moim/ iż żaden z ſynow iego nie bedźie pánował ná ſtholicy iego: áni Lewitowie y kápłáni ſłudzy moi.

22 Jáko gwiazdy niebieſkie zliczone być nie moga / áni piáſek morſki może być zliczon/ ták rozmnoże náśienie Dawidá ſługi moiego: y Lewity ktorzy mnie ſłużyć beda.

23 A ſłowo Páńſkie podáne ieſt Jeremiaſzowi/ w ten ſpoſob.

24 Izali nie bacżyłeś co ten lud mowił: [I] Dwoie pokolenie kthore był Pan obrał/ odrzucił: [K] y wzgárdźili lud moy/ iákoby iuż nigdy więcey nie był narodem przed nimi.

25 Ták mowi Pan/ Jeſli vmowá moiá nie ieſt mocna ze dniem y z nocá/ á ieſlim porzadku niebu y źiemi nie vſtáwił.

26 Tedyć tez náśienie Jakobá y Dawidá ſługi mego odrzuce / nie biorac dáley z náśienia iego / kthoryby miał pánowáć nád náśieniem Abrahámá/ Izááká/ y Jakobá: ábowiem przywroce ie z więźienia ich/ á bede im miłośćiw.

KApit. 34.

1. Posłan ieſt do Sedekiaſzá áby mu opowiedźiał popſowánie Jeruzálem. 8. Gáni Żydy przeto iż śie podáli zá złośćiámi ſwemi. 18. Grozi im że ie chce podáć w rece nieprzyiaćioł ich dla onych złośći.

1. SŁowo kthore podáne było Jeremiaſzowi od Páná/ gdy Nábuchodonozor Krol Bábilońſki / y wſzytko woyſko iego/ y wſzytki Kroleſtwá źiemi ktore były pod mocá reki iego/ y wſzyſcy narodowie/ walcżyli przeciw Jeruzálem / y przeciw wſzem miáſtam iego/ mowiac.

2. Pan Bog Izráelſki thák mowi/ Idź á mow Sedekiaſzowi Krolowi Judſkiemu/ á powiedz mu/ Ták mowi Pan / Oto podam miáſto to w rece Krolá Bábilońſkiego/ á on ie ogniem popali.

3. Y nie vydźieſz z reki iego: ále bedźieſz poimán y podan do rak iego/ á oczy thwe ogladáia ocży Krolá Bábilońſkiego: á bedźie ktobie vſtnie mowił/ y wnidźieſz do Bábilonu.

4. A wſzákoż ty Sedekiaſzu Krolu Judſki ſłuchay ſłowá Páńſkiego/ Pan ták mowi o tobie: Nie vmrzeſz od miecżá.

5. Ale vmrzeſz w pokoiu/ á iáko by li paleni przeſzli krolowie przodkowie twoi co byli przed toba / thák y ty [A] ſpalon bedźieſz/ á płákáć cie beda mowiac/

† Wyżſzey.23.v.5.

[B] Thá látorośl ieſt Kryſtus.
[C] W tych słowiech oznáymuie vrzad Páná Kryſtuſow.
[D] Tho ieſt/ wierni ktorzy wiárá Kryſtuſá wyznawáia.
[E] To ieſt/ Kośćioł Páńſki nie bedźie śie bał żadnych nieprzyiaćioł.
[F] O tym pátrz zrozumienia doſtátecżnieyſzego 1. Kor. 1. Káp.
[G] Okázuie wiecżne kroleſtwo Kryſtuſowe.
[H] Pothomek Kápłáńſki ieſt Kryſtus/ według porzadku Melchiſedekowego/ ktorego ofiárá znácżyłá śie w onych ofiárách zakonnych.

[I] Tho ieſt/ Judá y Beniámin.
[K] Rozumie o Bál... deycżykech.

[A] Tho ieſt/ bedźieſz pochowan vcżćiwie z wonnymi rzecżámi/ ktore w... palono gdy chowano Krole.

da mowiac/ Ach pánie: gdyżem ia to opowiedział/ mowi Pan.

6. Opowiedział tedy Jeremiasz Sedekiaszowi Krolowi Judskiemu wszytki ty słowá w Jeruzalem.

7. A woysko Krolá Bábilońskiego walczyło przeciw miásthu Jeruzálem/ y przećiw wszem miástam Judskim pozostałem/ iako było Láchis y Azeká: ábowiem ty pozostáły były miedzy miásthy Judskiemi iáko obronnieysze.

8. Słowo ktore iest podáne do Jeremiaszá gdy Sedekiasz wszedł w przymierze ze wszythkim ludem co był w Jeruzálem/ áby mu [B] wolność opowiedział.

[B] Ktora bywa wedle zakonu o czym pátrz w 2. Moi. 21. v. 2. y w 5. Mo. 15. v. 12.

9. Aby káżdy wolno puścił sługe swego y służebnice swá/ Hebreyczyká y Hebreyczyczke / żeby żaden z nich nie służył Zydowinowi brátu swemu.

10. Gdy thedy wszythki Książetá y lud wszytek/ ktorzy weszli w przymierze słyszeli/ iżby káżdy wolno puścił sługe swego y służebnice swoie/ áby im wiecey nie służyli/ byli posłuszni temu/ y puścili ie wolno.

11. Ale gdy sie to stało/ żal im thego było/ y znowu sługi swe y służebnice swe zniewolili sobie/ ktore byli wolno wypuścili.

12. Zátym słowo Pańskie od Páná stháło sie do Jeremiaszá / wthen sposob.

13. Pan Bog Izráelski thák mowi/ Wszedłem w przymierze z oycy wászemi dniá onego w ktorym ie wywiodł z ziemie Egipthskiey z domu niewoley / mowiac.

14. Po siedmi lat / niech káżdy wypuści brátá swe° Hebreyczyká kupnego: bedzieć służył przez sześć lat: potym go wolno puścisz: Ale oycowie wászy nie słuchali mie áni vchá swego ktemu przykłonili.

15. Y wy náwroćiliśćie sie dziś byli/ á czyniliśćie tho co było dobrze przed oczymá moimi opowiedáiac wolność káżdy brátu swemu: y vczyniliśćie przymierze przedemna w domu tym / w ktorym wzywáne było imie moie.

16. Aleśćie żałowáli tego/ y pomázáliśćie imie moie: ábowiem káżdy z was wśćiagnał sługi swego y służebnice swey / ktoreśćie byli wolnemi vczynili / y záśieśćie ie zniewoli/li sobie/ thák iż sie stáli służebniki y służebnicámi wászymi.

17. A dla tegoż/ ták mowi Pan/ Nie chćieliśćie słucháć mnie/ ábyśćie opowiedáli wolność káżdy bráthu swemu/ y káżdy z was bliźniemu swemu/ Oto mowi Pan/ Opowiedam wolność mieczowi/ powiethrzu/ y głodowi/ á podam was w trapienie wszem krolestwam ziemie.

18. Y podam ludźi thy co złamáli przymierze moie/ á nie trzymáli mocnie słowá przymierza/ ktore przedemna ślubowáli/ gdy [C] rozćieli ćielcá ná dwie cześći/ á przeszli przez pośrodek ich.

[C] Potym przymierzu rozcináli ćielcá ná dwie cześći potym miedzy nie przechodzili dawáiac znáć iżby radszey woleli ták sie dáć rozćiać niż przymierze łámáć: iáko to był vczynił Abrahám o czym pátrzay w 1. Moi. 15. v. 9.

19. A Książetá Judskie y Książethá Jerozolimskie / komorniki / kápłány/ y wszytek lud ziemie tey/ ktorzy przeszli miedzy dwie cześći ćielcá.

20. Podam w rece nieprzyiaćioł ich / y w rece tych ktorzy czyháia ná zginienie ich: á trupy ich stháná sie pokármem ptakom powietrznym y bestyiam ziemskim.

21. Podam też y Sedekiaszá Krolá Judskiego y Książetá ie° w rece nieprzyiaćioł ich/ y w rece tych kthorzy im o gárdło sthoia/ y w rece woyská Krolá Bábilońskiego / kthore teráz odćiagnelo od was.

22. Oto im roskaże/ mowi Pan/ áby sie wroćili do miástá tego / y zwalczá á wezma ie/ á popala ie ogniem: y położe miástá Judskie w spustoszenie/ ták iż w nich żaden mieszkáć nie bedźie.

Kapit. 35.

1. Przekłada Zydom przykład Rechábitow/ y thym wyrzuca im ná oczy iż sa nie posłuszni roskazániu Bożemu. 6. Roskazánie Jonádabá oycá Rechábithow/ do synow swych. 15. Wszelákiemi obyczáymi stára sie iákoby Zydy przywiodt ku sobie. 17. Grozi im prze ich odporność y nieposłuszeństwo. 18. Obiethnica Rechábitom vczyniona prze ich posłuszeństwo.

1. Zecz ktora iest vczyniona od Páná do Jeremiaszá zá czásow Joákimá syna Jozyászowego Krolá Judskiego temi słowy.

2. Idź do domu [A] Rechábithow /y mow z nimi / á wwiedź ie do domu Pańskiego/ do celle osobney/ y daj im pić wino.

[A] Ci byli posśli z Rechábá syná Hobábowego/ ktorego zwano Jetro świekier Moizeszow/ A Jonádáb Syn Rechábow kthory był przyiaćielem Jehu krolá Izráelskiego kázał synom swym vczynić ten ślub / iż ták oni iáko y potomstwo ich winá pić ná wieki nie mieli/ y wstrzymáwáć sie mieli od inych rzeczy kthore w 7. wierszu sa wypisáne.

3. Wziąłem tedy z sobą Jazániaszá syná Jeremiaszowego / kthory był syn Hábázyniego / y bráćia iego ze wszytkimi syny iego / y wszytek dom Rechábitow.

4. Y wwiodłem ie do domu Páńskiego / do celle synow Hánnán / syná Jegdáliego mężá Bożego / ktora byłá nie dáleko celle Kśiążęcey / á ktora byłá nád komorą Máázyaszá syná Sellumowego / kthory strzegł skárbnice.

5. Postáwiłem tedy przed syny domu Rechábitow / kubki pełne winá / y czászę / y mowiłem do nich / Piyćie wino.

6. Kthorzy odpowiedźieli rzekąc / Nie piiamy winá: ábowiem Jonádáb syn Rechábow oćiec nász roskázał nam mowiąc / Wy nie będźiećie pić winá / áni wy / áni synowie wászy / áż ná wieki.

7. Y nie będźiećie budowáć domu żadnego / naśienia żadnego śiać nie będźiećie / y winnic rozsádzáć áni mieć nie będźiećie: ále mieszkánie wásze będźie w namiećiech po wszytki dni wásze / ábyśćie długo żyli ná źiemi w ktorey iesteśćie gośćmi.

8. Jestechmy tedy posłuszni głosowi Jonádábá syná Rechábowego / oycá násze° we wszythkim thym co nam roskazał / ták iż nie piiamy winá po wszytki dni násze / my / żony / synowie y corki násze.

9. Y nie buduiemy domow ku mieszkániu nászemu / áni mamy winnic / roley / y naśienia żadnego.

10. Ale mieszkamy w namiećiech: będąc posłuszni / á dosyć temu wszytkiemu czyniąc co nam roskázał Jonádáb oćiec nász.

11. Lecż gdy Nábuchodonozor krol Bábiloński wtárgnął w źiemię nászę / rzeklichmy / Podźmy á vćieczmy do Jeruzálem przed woyski Káldeyczykow y przed woyski Asyryanow / y wmieszkálichmy śię w Jeruzálem.

12. A słowo Páńskie podáne thám było Jeremiaszowi w ten sposob.

13. Pan zastępow Bog Izráelski ták mowi / Idź á mow mężom Judskim / mieszczánom Jerozolimskim / Izali nie chcećie śię polepszyć? ábyśćie słowam moim posłuszni byli / mowi Pan?

14. Słowá Jonádábá syná Rechábowego / ktore roskazał synom swoim / iżby nie pili winá są ważnieysze bo oto nie piią go áż do dniá tego / posłuszni będąc [B] roskazániu oycá swego: Ale otho ia mowiłem do was stáráiąc śię á nápomináiąc / á wżdyśćie mi posłusznymi nie byli.

[B] Wyrzuca im ná oczy iáko Rechábitowie w więtszey vczćiwośći mieli oycá swego posłuszni iemu będąc niż lud on Páná Bogá swego.

15. Posyłałem thez do was wszytki sługi moie proroki / vstáwicznie śię prácuiąc á roskázuiąc / *áby śię z was káżdy nawroćił od swei drogi złey / Stáráyćie żśie tedy áby spráwy wásze dobre były / á nie násláduyćie bogow cudzych / áni im służćie / á ták mieszkáć będźiećie w źiemi / ktoram wam dał y oycom wászym: Aleśćie wy nie nakłonili ktemu vchá swego / áni śćie posłuszni byli.

* Wyżßey. 18. 11. y 25. v. 5. Jonáß. 3. v. 8.

16. A synowie Jonádábá syná Rechábowego w więczszey wadze máią roskazánie oycá swego / kthore im przykázał / A lud then nie był mnie posłusznym.

17. A dlategoż Pan Bog zastępow / Bog Izráelski ták mowi / Oto dopuszczę ná Jude / y ná wszytki mieszkáiące w Jeruzalem wszythko złe com vmyślił przećiwko im: ábowiem vpominałem ie / á niechćieli mię być posłuszni / wołałem ná nie / á nie ozwáli mi śię.

18. Rzekł thedy Jeremiasz do domu Rechábitow / Pan zasthępow Bog Izráelski / thák mowi / Iżeśćie byli posłusznymi roskazániu Jonádábá oycá wászego / á chowáliśćie / y pełniliśćie to wszytko co on wam roskázał.

19. Przeto Pan zastępow Bog Izráelski / ták mowi / Nigdy wygłádzone nie będźie potomstwo Jonádábá syná Rechábowego / owszem po wszytki czásy będźie niektory co stánie przed oczymá moimi.

❖ ❖ ❖

KApit. 36.

1. Jeremiaß piße w kśięgi słowá Boże przećiw Izráelowi. 9. Baruch czyta kśięgi przed wßytkim ludem. 14. Czyta ie też y przed kśiążęty ludu. 20. Kśiążętá oznáymuią Krolowi co śię zámyka w kśięgach Jeremiaßowych. 22. Krol ie roskázuie przynieść do śiebie. 23. Jehudy pali kśięgi przed Krolem. 26. Krol roskázuie Jeremiaßá y Bárouchá wsádźić do ćiemnice. 28. Pan roskázuie Jeremiaßowi áby drugie pisał. 30. Jeremiaß prorokuie przećiw Joákimowi.

1\. STháło śie roku czwartego zá Joakimá syná Jozyaszowe° królá Judskiego że tákowe słowo podáne iest od Páná do Jeremiaszá.

2\. Weźmi księgi á pisz ná nich wszytki słowá kthorem do ciebie mowił przećiw Izráelowi / przećiw Judźie / y przećiw inym wszytkim narodom od dniá onego iákom do ćiebie mowić począł / to iest od czásow Jozyaszá / áż do dniá tego.

3\. A zaby sie kiedy dom Judski vsłyszawszy wszytko nieszczeście com vmyślił vczynić przećiw iemu / náwroćił od swey złey drogi / á przepuśćił bych im złośći y grzechy ich.

4\. Wezwał tedy Jeremiasz Báruchá syná Neryego / kthory Báruch pisał w księgi z vst Jeremiaszowych wszytki słowá Páńskie ktore mu powiedział.

5\. Tedy Jeremiasz roskázał Báruchowi mowiąc / Jam iesth zádźierżan / á nie mogę wnidź do domu Páńskiego.

6\. Ty tedy wnidźiesz tám / á będźiesz czedł ná księgách słowá Páńskie kthoreś pisał z vst moich / w domu Páńskim gdźie będźie lud słyszał w dźień postu / potym też czytáć ie będźiesz przed oblicznośćią wszytkich z Judy / ktorzy sie schodzą z miasth swoich.

7\. Azasnadź Páná prośić będą á náwroći sie káżdy z nich od złey swey drogi: ábowiem iest gniew wielki y popędliwość / ktorą Pan náznáczył przećiw ludowi temu.

8\. Thedy Báruch syn Neryego vczynił wszytko co Jeremiasz prorok roskazał iemu / Y czytał z ksiąg w domu Páńskim słowá Páńskie.

9\. Roku piathego zá Joakimá syná Jozyaszowego królá Judskiego dźiewiathego mieśiącá / zápowiedziány iest post przed Pánem wszytkiemu ludowi w Jeruzálem / y wszytkiemu pospolsthwu kthore sie było zeszło z miast Judskich do Jeruzálem.

10\. Czytał tedy Báruch z ksiąg słowá Jeremiaszowe w domu Páńskim w celli Gámáryaszá syná Sáfáná Kánclerzá / ná wyższey śieni w sámym weśćiu nowey bromy domu Páńskiego / gdźie słyszał lud wszytek.

11\. A gdy Micheasz syn Gámáryego syná Sáfánowego vsłyszał z ksiąg wszytki słowá Páńskie.

12\. Zstąpił z domu krolewskiego do Celle kánclerzowey / á ono Kśiążetá wszytki tám śiedźiały spolu / to iest Elisámá Kánclerz / y Daláiasz syn Semeiego / Elnáthán syn Achoborow / y Gámáryasz syn Sáfánow / y Sedekiasz syn Hanániego / y ine wszytki Kśiążetá.

13\. Thedy Micheasz opowiedał im wszythki słowá ktore słyszał gdy ie czedł Báruch z ksiąg gdźie słyszał lud wszytek.

14 A przetoż Kśiążetá posłáli do Báruchá Jehudę syná Nátániego / syná Selemiaszowego / syná Chusy / mowiąc / Weźmi w ręce swe ty księgi ktoreś czedł przed ludem á przyidź sám: Wźiął tedy Báruch syn Neryego księgi w ręce y przyszedł do nich.

15\. Y rzekli k niemu / Siadź á czytay teraz przed námi / y vczynił ták.

16\. Gdy tedy słyszeli wszytki ony słowá / káżdy sie zumiał weyzrawszy ieden ná drugiego / á rzekli do Báruchá / Záiste my to wszytko Krolowi oznaymiemy.

17\. Y pytáli go mowiąc: Wyłoż nam to teraz iákoś wypisał wszytki thy słowá z vst iego.

18\. Tedy powiedźiał im Báruch / Sam mi po słowku powiedał wszytki ty słowá / á iam ie pisał inkaustem ná księgách.

19\. Tedy rzekły Kśiążetá do Báruchá / Idź á skryi sie z Jeremiaszem / á niech nikt nie wie gdźie będźiećie.

20 Y odeszli sámi ná pałac krolewski / ále księgi schowáli w komorze Elisámá Kánclerzá / y opowiedźieli Krolowi wszytki słowá z onych ksiąg.

21\. Posłał tedy Krol Jehudę aby księgi przyniosł / á on ie wźiąwszy z komory Elisámá Kánclerzá czythał przed oblicznośćią krolewską / y przed wszemi Kśiążęty ktorzy stáli około Królá.

22 A Krol śiedźiał przy ogniu mieśiącá dźiewiatego w domu w ktorym czásu zimy śiadał.

23 Gdy tedy Jehudy przeczedł trzy álbo czthyry listy / oderznał ie szkryp-

kurakem/y wrzucił do ogniá ták áż wſzytki kſiegi w ogniu ná ogniſku zgorzáły.

24 A żaden ſie nie vlekł áni rozdárł odzienia ſwego/áni Krol/ áni ſługi ktorzy ſłyſzeli wſzytki ty ſłowá.

25 Wſzákoż Elnátán/y Dáláiaſz/ y Gámáriaſz proſili krolá áby kſiag nie kázał palić: Ale ich on ſłucháć nie chćiał.

26 Nowſzem Krol roſkazał Jeremiaſzowi ſynowi Hámmelechowemu/y Sáráiaſzowi ſynowi Azryelowemu/y Selemiaſzowi ſynowi Abdeelowemu/áby poimáli Báruchá piſárzá/y Jeremiaſzá Proroká: Ale ie Pan pokrył.

27 Y ſtáło ſie ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá gdy Krol ſpalił kſiegi y ſłowá ktore był ſpiſał Báruch z vſt Jeremiaſzowych/w ten ſpoſob.

28 Weżmi znowu drugie kſiegi/á nápiſz wnie wſzytki pirwſze ſłowá ktore były w pierwſzych kſiegách co ie ſpalił Joákim Krol Judſki.

29 Y rzeczeſz Joákimowi Krolowi Judſkiemu/ Pan thák mowi/ Spaliłeś thy kſiegi mowiac/ Czemuś ná nich piſał iż Krol Bábiloński przyidzie á zburzy te ziemie/y wygubi z niey ludzi y zwierzetá.

30 A przetoż Pan Bog ták mowi o Joákimie Krolu Judſkim/ Nie zoſtánie żadny z potomſtwá iego/ ktoryby miał záſieść ſtolice Dawidowe/ á trup iego bedźie wyrzucony we dnie ná gorącość/á w nocy ná zimno.

31. Náwiedze nád nim/y nád naſieniem iego/y nád ſługámi iego złośći ich/y dopuſzcze ná nie/y ná mieſzczány Jerozolimſkie/y ná lud Judſki/ wſzytko złe com opowiedział o nich/ lecz oni tego nie ſłucháli.

32 Tedy Jeremiaſz wźiął drugie kſiegi á dał ie Báruchowi ſynowi Neryego piſárzowi/ kthory w nich piſał z vſt Jeremiaſzowych onyż wſzythki ſłowá kſiag kthore Joákim popalił/ á kthemu wiele inych ſłow było przydánych co były podobne pierwſzym.

Kapit. 37.

1. Sedekiaſz náſtáwa ná kroleſtwo ná mieyſcu Jechoniaſzá ſyná Joákimowego 3. Poſyła do Jeremiaſzá áby ſie modlił zá nim. 6. Odpowiedź Jeremiaſzową do Sedekiaſzá. 11. Jeremiaſz poimány iáko zbieg wſádzon ieſt do wiezienia. 17. Wybáwiony od Sedekiaſzá Krolá. 19. Nápomina Sedekiaſzá áby nie vfał fałeſznym Prorokom. 20. Proſi Krolá áby go wiecey nie dawał do wiezienia w ktorym był.

1. *Krolował Sedekiaſz ſyn Jozyaſzow ná mieſcu Jechoniaſzá ſyná Joákimowego poſtánowiony Krolem w ziemi Judſkiey przez Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego.

*2. Krol. 24. v. 17. 2. Kron. 36. v. 10.

2. Ale nie chćiał być poſłuſznym z ſługámi ſwemi áni z ludem ziemie oney ſłowam Páńſkim ktore mowił przez Proroká Jeremiaſzá.

3. Posłał tedy Krol Sedekiaſz Juchála ſyná Selemiego/y Sofoniaſzá ſyná Mááſyego kápłaná do Jeremiaſzá proroká áby mu mowili/ Modl ſie proſimy ćie Pánu Bogu náſzemu zá námi.

4. Ná ten czás chodźił Jeremiaſz wolno miedzy ludźmi/bo ieſzcze nie był wſadzon do wiezienia.

5. Tedy woyſko Fáráonowe wyſzło z Egiptu/ á gdy Káldeyczycy ktorzy byli oblegli Jeruzalem poſłyſzeli wieść o nich/odćiagneli od Jeruzalem.

6. Podáne ieſt tedy ſłowo Páńſkie do Jeremiaſzá w ten ſpoſob.

7. Pan Bog Izráelſki ták mowi/ Wy ták opowiedzćie Krolowi Judſkiemu ktory was przyſłał ábyśćie ſie rádzili mnie/ Oto woyſko Fáráonowe ktore wam przyćiagnelo było ná pomoc wroći ſie do Egipthu do ziemie ſwoiey.

8. A Káldeyczykowie wroca ſie y miáſto to oblega/ wezma/y popala.

9. Pan thák mowi/ Nie omylayćie ſerc ſwych mowiac/ Zápewne Káldeyczycy odćiagna od nas/ boć nie odćiagna.

10 Choćiażbyśćie wy też wſzytko woyſko Káldeyczykow porázili ktorzy przećiw wam walcza ták izby żaden z nich nie zoſtał iedno ránny/á wſzákoż powſtánie káżdy z namiotu ſwego/á popala miáſto to ogniem.

11. Gdy tedy woyſko Káldeyczykow ruſzyli oboz od Jeruzalem dla woyſká Fáráonowego.

12. Jeremiaſz wyſzedł z Jeruzalem áby ſzedł do ziemie Beniámin/chcac ſie wyłaczyć z poſrod ludu onego.

A gdy

13\. A gdy iuż był v brany Beniamin/ był thám wrotny ktorego imie było Jeryasz syn Selemiaszow syná Hánániego ktory polápil Jeremiaszá Proroká mowiac/ Ty vciekasz do Káldeyczykow.

14 Tedy mu odpowiedział Jeremiasz/ Nie iest ták/ Ja nie vciekam do Káldeyczykow/ Lecz go on słucháć nie chćiał/ ále Jeryasz wziawszy Jeremiaszá vwiodł go do ksiażat.

15\. A Ksiażethá rozgniewały sie ná Jeremiaszá/ y vbiwszy go rozkazáli wsádźić do ćiemnice w domu Jonátáná Sekretarzá ktory był ná ćiemnice obrocony.

16\. Wszedł tedy Jeremiasz do tárásá y do wieżyce/ y siedźiał tám przez niemáły czás.

17\. Ale Sedekiasz Krol posłał áby był wyćiagnion/ y pytał go potáiemnie w domu swym mowiac k niemu/ Jesliż to iest słowo Pánskie? A on odpowiedźiał/ Y owszem iest/ Thy bedźiesz podan w rece Królá Bábilonskiego.

18\. Nád to Jeremiasz powiedźiał krolowi Sedekiaszowi/ W czymem ćie obráźił/ y sługi twe/ y lud otho ten/ żeś mie podał do więźienia?

19\. Y gdźież sa teraz prorocy wászy/ ktorzy wam opowiedáli/ Krol Bábilonski nie przyidźie ná was áni do źiemie tey?

20 Słuchayże tedy proszę ćie teraz/ Krolu moy pánie/ á teraz prosbá moiá niech płatna bedźie przed thobą/ nie posyłayże mie do domu Jonáthána Sekretarzá żebych thám nie vmárł.

21\. A przethoż roskazał Sedekiasz Krol áby Jeremiasz wsádzon był w przysionku ćiemnice/ á iżby mu ná káżdy dźień bochenek chlebá z vlice piekárskiey dawáno/ ażby nie dostáło chlebá we wszytkim mieśćie: Tak żeć tám był Jeremiasz w onym przysionku ćiemnice.

Kapit. 38.

1\. Sáfátyasz syn Mátániego y ine Ksiażetá wepchneli Jeremiaszá do tárásu przeto iż opowiedał zburzenie Jeruzálem. 7. Abdemelech Murzyn nápomina Królá Sedekiaszá z tego. 11. Wyćiagnion z tárásá przez Abdemelechá y posthawion przed Sedekiaszem. 17. Nápomina Sedekiaszá áby sie podał Káldeyczykom. 21. Vkázuie mu to co nań przypáść ma iesliby posłucháć nie chćiał. 25. Sedekiasz náprawia Jeremiaszá iáko ma Ksiażetom odpowiedáć.

1\. Safátyasz tedy syn Mátániego/ y Godoliasz syn Fasurow/ Juchal syn Selemiego/ y Fasur syn Melchiego słyszeli słowá kthore mowił Jeremiasz do ludu wszythkiego w ten sposob.

2\. Pan ták mowi/ *Ktoryż zostánie w mieśćie tem zginie od mieczá/ od głodu y od moru/ á ktory wynidźie do Kaldeyczykow/ żyw zostánie/ y bedźie mu duszá iego w korzyśći/ á bedźie żył.

* Wyższey 21. v. 3.

3\. Ták mowi Pan/ Miásto to podáne bedźie w rece woyská krolá Bábilonskiego/ y dobedźie go.

4\. Thedy ksiażetá rzekły Krolowi/ Prosimy niech ten mąż vmrze/ ábowiem oto tymi słowy psuie serce ludźiam rycerskim/ ktorzy pozostáli w mieśćie tym/ y wszytkiemu ludowi/ powiedáiac im tákowe słowá/ A mąż ten nic dobrego nieżyczy ludowi temu/ iedno zginienia.

5\. Y rzekł Krol Sedekiasz/ Otho iest w reku wászych/ gdyż krol w żadney sie wam rzeczy przećiwić nie może.

6\. A przetoż roskazáli wźiąć Jeremiaszá y wepchniono go do tárásu Melchiego/ syná Amelechowego/ ktory był w przysionku strażnice/ y spuśćili Jeremiaszá po powroziech w doł w kthorym wody nie było iedno błoto/ y thak Jeremiasz pograżon iest we błoto.

7\. Ale gdy to Abdemelech Murzyn komornik/ ktory był w domu Krolewskim/ vsłyszał iż Jeremiasz wrzucon iest do tárásu: A na then czás siedźiał Krol w bránie Beniáminowey.

8\. Wyszedł Abdemelech z domu krolewskiego/ y mowił z Krolem w ty słowá.

9\. Pánie moy Krolu/ Mężowie ći nie dobrze vczynili we wszythkim tym posthepku przećiw prorokowi Jeremiaszowi/ kthorego roskazáli wepchnać do dołu/ gdźie vmrze od głodu/ bo iuż w mieśćie nie masz wiecey chlebá.

10 A przetoż krol roſkazał Abdemelechowi komornikowi/ mowiąc/ Weźmi zthąd z ſobą trzydźieśći mężow pod moc twą/ á każ wyćiągnąć proroká Jeremiaſzá z dołu/ pirwey niż vmrze.

11. Wźiął tedy z ſobą Abdemelech męże/ y przyſzedł do domu krolewſkiego ná mieyſce pod ſkárbnicą/ y z tám thąd wźiął ſthárych poſzárpánych ſzmáćiſk/ y ſpuśćił ie do Jeremiaſzá po powrozśiech.

12. Y rzekł Abdemelech Murzyn do Jeremiaſzá/ Włoż ty ſtáre poſzárpáne ſzmáćiſká pod pache twoie około powrozow/ y vczynił ták Jeremiaſz.

13. Wyćiągnęli tedy Jeremiaſzá po wrozmi/ y wywlekli go z dołu/ y mieſzkał Jeremiaſz w przyſionku ćiemnice.

14 A krol Sedekiaſz poſłał/ y roſkazał przywieść do ſiebie Jeremiaſzá proroká do trzećiey brány ktora byłá do domu Pańſkiego/ Rzekł tedy Krol Jeremiaſzowi/ Mam ćię pythać o iedne rzecz/ iedno nie chćiey nic táić przede mną.

15. Rzekł potym Jeremiaſz Sedekiaſzowi/ Jeſlić co powiem/ thy mię zábić roſkażeſz/ á ieſlibychći rádźić chćiał/ wiem iż nie poſłuchaſz.

16. Tedy krol Sedekiaſz tháiemnie przyſiągł Jeremiaſzowi/ mowiąc/ Żywie Pan ktory nam duſze iedne ſthworzył/ iż ćię nie zábiię/ áni podam w ręce tych ludźi/ kthorzyć o gárdło ſthoią.

17. Y rzekł Jeremiaſz do Sedekiaſzá/ Ták mowi Pan záſtępow Bog Izráelſki/ Jeſli zápewne nie wynidźieſz do kſiążąt krolá Bábilońſkiego/ żyć będźie duſzá twa/ y to miáſto nie będźie popalone ogniem/ á ty będźieſz żył y wſzytko pokolenie twoie.

18. Ale ieſliſz thy nie wynidźieſz do kſiążąt krolá Bábilońſkiego/ miáſto to podáne będźie w ręce Káldeyczykow/ y popalą ie ogniem/ á ty nie vydźieſz ręku ich.

19. Rzekł tedy krol Sedekiaſz Jeremiaſzowi/ Boię ſię Zydow/ kthorzy ſię vćiekli do Káldeyczykow/ by mię ſnadź Káldeyczycy nie podáli w ręce ich/ á náśmiewáliby ſię ze mnie

20 Y odpowiedźiał Jeremiaſz/ Nie podádzą/ Słuchay proſzę ćię głoſu Pańſkiego ktorem mowię ku tobie/ á będźie dobrze tobie/ y duſzá twoiá żyć będźie.

21. Ale ieſliż ſię będźieſz zbraniał wynijść/ tedy to ieſt ſłowo Pańſkie ktore mi pokazał Pan.

22 Oto wſzytki niewiáſty ktore zoſtáły w domu Krolá Judſkiego/ będą precż wywiedźione do kſiążąt krolá Bábilońſkiego/ á oni rzekną/ iż mężowie thwoi domowi oſzukáli ćię/ a zmocnili ćię ſię/ Nogi twoie powiąznęły we błoćie/ á oni odbieżeli ćiebie.

23 Wywiodą wſzytki żony twoie y ſyny twoie do Káldeyczykow/ y thy nie vydźieſz rąk ich/ owſzem będźieſz poimán ręką Krolá Bábilońſkiego/ á ſtánieſz ſię przyczyną iż to miáſto będźie ogniem popalone.

24 Tedy rzekł Sedekiaſz do Jeremiaſzá/ Niechay żaden thych ſłow nie wie/ tedy nie vmrzeſz.

25 Ale ieſli kſiążętá dowiedzą ſię żem z tobą mowił/ á przyidą k tobie mowiąc/ Oznaymi nam coś mowił z krolem/ á nie tay nic przed nami/ á nie zabiiemy ćię/ Y to też coć krol powiedźiał.

26 Tedy im ty powiedz/ Prośiłem krolá pokornie/ áby mię wiecey nie kazał wodźić do domu Jonátánowego/ żebych tám nie vmárł.

27 Potym wſzytki kſiążętá przyſzły do Jeremiaſza/ y pytáli go/ kthory im odpowiedźiał ták iáko Krol roſkazał iemu/ y przeſtháli z nim mowić/ ábowiem ſię to było ieſzcże nie ogłośiło.

28 Ale przedſię Jeremiaſz ſiedźiał w przyſionku ćiemnice áż do dniá onego/ ktorego było Jeruzálem wźięte: Y ſtáło ſię ták że ieſt wźięte Jeruzalem.

KApit. 39.

1. Jeruzálem wźięte od Káldeyczykow. 4. Sedekiaſz vćiekł. 5. Záwiedźion ieſt od Nábuchodonozorá. 6. Dźieći iego ſą pobite przed nim. 7. Łupią mu oczy á wiodą go do Bábilonu. 11. Nábuzárdan ma roſkazánie iżby miał pieczą o Jeremiaſzu. 15. Abdemelech wybáwion ieſt iż dobrze vfał Pánu.

4. Krol. 25. v. 1. Niżey 52. v. 4.

1. R*Oku dziewiątego zá Sedekiaſzá Krolá Judſkiego/ mieſiącá dzieſiątego/ Nábuchodonozor Krol Bábilońſki ze wſzythkim ſwym woyſkiem przyćiągnął do Jeruzálem/ y obległ ie.

2. A ták roku iedennaſtego zá Sedekiaſzá/ mieſiącá czwarthego/ dziewiątego dniá tegoż mieſiącá/ przerwáno mury mieyſkie.

3. Y wthárgnęły do niego wſzytki kſiążętá krolá Bábilońſkiego/ y śiedźieli w bránie średniey Nergelſárezer/ Semegárnábu/ Sárſáchim/ Rábſáres/ Nergelſárezer/ Rábmág/ y wſzytki ine kſiążetá krolá Bábilońſkiego.

4. A gdy ie vyźrał Sedekiaſz Krol Judſki/ vćiekł/ y wſzytcy ludźie rycerſcy z nim/ y wyſzli w nocy z miáſthá drogą imo ogrod Krolewſki/ fortką kthorá byłá miedzy dwiemá mury/ y wyſzli drogą ku puſthyni.

5. Ale woyſko Káldeyczykow gonili ie/ y poimáli Sedekiaſzá ná polách Jerychá/ y poimánego wiedli do Krolá Bábilońſkiego Nábuchodonozorá/ do Ryblaty ktore ieſt w źiemi Hemáth/ á on wydał dekret przećiw iemu.

6. Tedy Krol Bábilońſki roſkazał pośćináć ſyny Sedekiaſzowe przed oczymá iego w Ryblaćie/ y pośćinał też Krol Bábilońſki wſzytki ſlachćice Judſkie.

7. Y roſkazał wyłupić oczy Sedekiaſzowi/ á okowáć go dwiema łáncuchy/ áby był wiedźion do Bábilonu.

8. Popalili thez Káldeyczycy dom Krolewſki/ y domy mieſckie/ y rozwálili mury Jerozolimſkie.

9. A Nábuzárdán Hetman wiodł do Bábilonu oſtátki ludu co pozoſtáli w mieśćie/ y zbiegi ktorzy byli vćiekli k niemu/ y oſtátki poſpolſtwá.

10. Ale Nábuzárdán Hetman zoſtáwił niektore vbogie kthorzy nic nie mieli w źiemi Judſkiey/ á dniá onego rozdał miedzy nie winnice y role.

11. A roſkazał był Nábuchodonozor krol Bábilońſki Nábuzárdánowi Hetmánowi o Jeremiaſzu mowiąc:

12. Weźmi go/ á miey o nim pieczą/ y nieczyń mu przykrośći żadney/ ále ták mu vczyń iáko on ſam chce.

13. Poſłał thedy Nábuzárdán Hetmáná y Nábuſázbán/ Rábſáres/ y Nergelſárezer/ Rábmág/ y wſzytki ine kſiążetá Krolá Bábilońſkiego.

14. Poſłáli po Jeremiaſzá á wywiedli go z przyśionku ćiemnice y dáli go Godoliaſzowi ſynowi Achikámowemu ſyná Sáfánowego/ áby go wwiodł do domu/ y mieſzkał w pośrodku ludu.

15. Tedy ſłowo páńſkie podáne było do Jeremiaſzá/ gdy ieſzcze był zámkniony w przyśionku ćiemnice/ thym ſpoſobem.

16. Idź á mow Abdemelechowi Murzynowi temi ſłowy/ Pan záſtępow Bog Izráelſki ták mowi/ Oto przywiodę wſzytki ſłowá moie ná miáſto to ku złemu á nie ku dobremu/ y wypełnią ſie dniá onego przed tobą.

17. A onego dniá wybáwię ćię mowi Pan/ y nie będźieſz podan w ręce ludu tego ktorego ſie ty boiſz.

18. Abowiem ćię wybáwię/ ták iż nie będźieſz zábit mieczem/ ále będźieſz miał duſzę ſwą w korzyśći/ iżeś mnie vfał/ mowi Pan.

KApit. 40.

1. Jeremiaſz związány wolnie ieſth wypuſzczon przez Nábuzárdáná. Wſzyſcy rotmiſtrzowie ćiągną do Godoliaſzá ſyná Achikámowego. 9. Godoliaſz rádźi Żydom ktorzy pozoſtáli od poimánia/ áby służyli Bábilończykom. 11. Żydowie zbieráią ſie do Godoliaſzá.

1. SŁowo ktore podáne było od Paná Jeremiaſzowi potym kiedy Nábuzárdán Hethman wypuśćił go z Rámy/ wźiąwſzy go gdy on ná ten czás był w okowách miedzy inymi więźnimi/ ktore wieść miano do Bábilonu/ ták z Judy iáko y z Jeruzalem.

2. Gdy tedy do onego Hetmáná przywiedźion był Jeremiaſz/ rzekł do niego/ Pan Bog twoy opowiedźiał to wſzytko nieſzczęśćie przećiw mieſcu temu.

3. A Pan to ſam ná nie przepuśćił y doſyć temu vczynił/ iáko o tym powiedźiał/ ábowiemeśćie zgrzeſzyli przećiw Pánu/ á niśćie chćieli ſłucháć głoſu iego/ y dla te° ſie to wam przydáło.

4. Teraz tedy/ otho rozwiężuię ćię dźiś z okow kthore były ná rękach

twoich/á ieſlić ſie zda/idź zemna do Bábilonu/á porządźieſzli ia ſie o ćie ſtáráć bede/á ieſliſz ći ſie nie podoba ábyś miał iść zemna do Bábilonu/tedy tu zoſtań/ oto wſzytke źiemie tobie ná wola dawam/ á gdźie ſie tobie nalepiey zda/tam idź.

5. A pierwey niż on na to odpowiedźiał/ rzekł Nabuzárdan/Wroć ſie do Godoliaſzá ſyná Achikamowego/ ſyná Sáfánowego/ kthorego krol Babiloński przełożył nad miáſty Judskimi/ á mieſzkay z nim w poſrod ludu/ ábo tám idź gdźie ſie iedno tobie podoba. Ktemu ieſzcże ten rothmiſtrz dał mu ná ſtráwe/ y niektore vpominki/a puśćił gi wolno

6. Przyſzedł tedy Jeremiaſz do Godoliaſza ſyná Achikamowego/ do Miſpy/ y mieſzkał tám z nim w poſrod ludu ktory pozoſtał w źiemi.

7. A wſzytcy Rothmiſtrze woyská Judskiego ktorzy byli w polách/ ony żołnirze ich/poſłyſzeli iż krol Bábiloński poſtánowił Godoliaſzá ſyná Achikamowe°/ nád wſzytka źiemia/á iż mu zlećił meże y niewiáſty/ dźiatecżki y vbogie oney źiemie/ ktorzy ieſzcże nie byli wywiedźieni do Babilonu.

8. Y przyſzli do Godoliaſzá do Miſpy/Izmael ſyn Netániego/Jochánán/ y Jonáthán ſynowie Káre°/ y Sáreas ſyn Tánehumetow/y ſynowie Ofaiego/ Nethofádſkiego/ y Jezánias ſyn Máhácháthow/oni y meżowie ich.

9. Przyſiagł im tedy Godoliaſz ſyn Achikamow ſyná Sáfánowego/ y meżom ich/ mowiac. * Nie boyćie ſie ſłużyć Káldeycżykom/zoſthańcie w źiemi/ á ſłużćie Krolowi Babilońſkiemu/ y bedźie z wámi dobrze.

10 Otho ia mieſzkam w Miſpie/ábych ſtánał przed Káldeycżyki ktorzy do nas przyida/ ále wy zbieraycie winá y owoce lethnie/ y oliwy/ á tego náchowaycie w nacżyniách wáſzych/y mieſzkaycie w mieśćiech ſwych ktore trzymaćie.

11. Zydowie thez wſzyſcy kthorzy byli w Moábie/y miedzy ſyny Ammonowymi/y w Edom/ y wſzytcy ini ktorzy byli w inych źiemiach/gdy vſłyſzeli iż Krol Bábilońſki pozoſtáwił nieco ludu w Judźie/á iż nád nimi poſthánowił Godoliaſzá ſyná Achikamowego ſyná Sáfánowego

Krol.25.v.24.

12. Wroćili ſie wſzythcy ze wſzytkich mieſc gdźie wygnáni byli/y przyſzli do źiemie Judſkiey do Godoliaſzá w Miſpie/y zbieráli doſtátek winá y owocow letnich.

13. Johánán też ſyn Káre°/y wſzytcy rotmiſtrzowie woyſká ktorzy w polu leżeli/ przyſzli do Godoliaſzá w Miſpie.

14 Y rzekli do niego/ Wiedz iż Báális krol ſynow Ammonowych/poſłał Izmáelá ſyná Nátánie°/aby ćie gárdłá zbáwił: Ale Godoliaſz ſyn Achikamow niechćiał im wierzyć.

15. Nád to Johánán ſyn Kárego mowił taiemnie z Godoliaſzem w Miſpie/tymi ſłowy. Proſze niech poyde á zábiie Izmáelá ſyná Nethániego/iż ſie o tym nikth nie dowie/ Bo przecżby on ćiebie zábić miał/ iżby Zydowie wſzythcy byli rozproſzeni ktorzy ſie zebráli około ćiebie/ á iżby tám oſtátek Zydow pogineło?

16. Ale Godoliaſz ſyn Achikamow rzekł do Johánáná ſyná Kárego/ Nie cżyń tego/ bo ták nie ieſth iáko powiedaſz o Izmáelu.

KApit. 41.

1. Godoliaſz zábit od Izmáelá ſyná Netánie°. 4. Ośmdźieſiąt meżow z Sichem zábići ſą od Izmáelá z ktorych ledwo dźieśieć zoſtáło. 10. Záwiodł oſtátek Zydow ktorzy byli w Miſpá do więźienia. 11. Przywroceni ſą od Johánáná ſyná Káre° á przywiedźieni do Miſpy.

1. STHáło ſie mieśiącá śiodmego/ iż Izmáel ſyn Náthániego ſyná Eliſámowego z pokolenia Krolewſkiego/y niekthorzy z rády krolewſkiey y dźieśieć meżow z nim/ przyſzli do Godoliaſzá ſyná Achikamowego/w Miſpie/y iedli tám ſpołu chleb w Miſpie.

2. Y powſtał Izmáel ſyn Nátániego y dźieśieć meżow ktorzy z nim byli y ránili mieczem Godoliaſzá ſyná Achikamowe°/ſyna Sáfánowego á zábili go/ ktorego był krol Bábilońſki przełożył nád wſzytka źiemia.

3. Pobił też Izmáel y wſzytki Zydy ktorzy byli w Miſpie z onym Godoliaſzem/ y Káldeycżyki ktorzy tam ná ten cżás byli/ meże walecżne.

Potym

4. Potym názáiutrz gdy zábit ieſt Godoliaſz/ pierwey niż ſie tego kto dowiedział.

5. Niekthorzy mężowie z Sychem z Sylo y z Sámaryey przyſzli/ tho ieſt/ oſmdźieſiąt mężow [A] ogoliwſzy brody/ y rozdarſzy ná ſobie odźienie/ á z podrápánymi twarzámi/ á mieli dáry y kádźidło w rękách ſwoich/ áby ie [B] ofiárowáli w Domu Páńſkim.

6. Przećiw ktorym wyſzedł Jzmáel ſyn Nátániego z Miſpy/ á ſzedł [C] płacząc/ A gdy im záſzedł drogę/ rzekł do nich/ Podźćie do Godoliaſzá ſyná Achikámowego.

7. Gdy tedy przyſzli w pośrzod miáſtá/ Jzmáel ſyn Náthániego pośćinał ie nád przekopem/ on ſam y mężowie ktorzy z nim byli.

8. Ale ználázło ſię dźieśięć mężow miedzy nimi/ ktorzy rzekli Jzmáelowi/ Nie zábiiay nas/ ábowiem mamy ſkárby w polách/ pſzenicę y ięczmień/ oliwę y miod: Thedy ſię powśćiagnął/ á nie zábił ich z iną bráćią ich.

9. A przekop on w ktory powmiátował Jzmáel trupy onych mężow ktore był pobił dla Godoliaſzá/ był przekop ktory dał wybráć Krol Aſá dla Bááſy Królá Jzráelſkiego/ A Jzmáel ſyn Náthániego nápełnił gi zábitemi.

10. Potym Jzmáel wiodł wſzytki oſtátki ludu ktore były w Miſpie w poimánie/ corki krolewſkie/ y wſzytek lud ktory był zoſtał w Miſpie/ ktore Nábuzárdán hetman poruczył był Godoliaſzowi ſynowi Achikámowemu/ tenże Jzmáel ſyn Náthánie° wiodł w poimánie/ chcąc vydź z nimi do ſynow Ammonowych.

11. Ale Johánán ſyn Kárego y wſzyſcy rotmiſtrze woyſká kthore z nim było/ gdy vſłyſzeli one niecnotę ktorą zbroił Jzmáel ſyn Náthániego.

12. Wźiawſzy z ſobą wſzythek lud ſwoy/ ćiągnęli áby zwiedli bithwę z Jzmáelem ſynem Náthániego/ y nálezli go v wod wielkich kthore ſą w Gabáonie.

13. A gdy lud wſzytek ktory był z Jzmáelem/ vyzreli Johánnáná ſyná Kárego/ y wſzytki rotmiſtrze ktorzy z nim byli vrádowáli ſię.

14. Wſzythek tedy lud ktory był Jzmáel poimał w Miſpie/ wroćił ſię/ á ſzedł do Johánnáná ſyná Káre°.

15. A Jzmáel ſyn Náthániego vćiekł z ośmią mężow przed Johánnánem/ á przyſzedł do ſynow Ammonowych.

16. A Johánnán Syn Kárego/ y wſzyſcy rotmiſtrze woyſká kthorzy z nim byli/ wźięli oſtátek ludu/ ktore byli wydárli z rąk Jzmáelá ſyná Náthániego z Miſpy/ potym iáko on był zábił Godoliaſzá ſyná Achikámowego/ ludźi ryczerſkie/ y niewiáſty/ y dźiatki/ y komorniki/ ktore był odwiodł z Gabáonu.

17. Y odſzedſzy mieſzkáli w Geruthchimchám/ ktora ieſt wedle Bethlehem/ áby vſzli do Egiptu.

18. Przed Káldeyczyki/ ábowiem ſię ich bali dla tego/ że Jzmáel ſyn Nátániego zábił Godoliaſzá ſyná Achikámowego/ ktorego był Krol Bábiloński vczynił w źiemi przełożonym.

[A] Okázuiąc znák żáłoby gdy vſłyſze li o zborzeniu miáſtá.

[B] Abowiem ſię byli ieſzcze nie oſtyſzeli żeby Kośćioł miał być zepſowan.

[C] Then płácz był zmyſlony á był ná zginienie ludźi onych.

Kapit. 42.

1. Żydowie po śmierći Godoliaſzá/ proſzą od Jeremiaſzá iżby ſię modlił zá nimi. 5. Przyſięgáią iż chcą być poſłuſzni Jeremiaſzowi. 10. Rádźi im áby w Judſkiey źiemi mieſzkáli/ á z wielkimi groźbámi zákázuie im vćiekáć do Egiptu przed ſtráchem Bábilończykow.

1. Gdy wſzythcy Rothmiſtrzowie woyská/ y Johánnán ſyn Kárego/ y Jezániaſz ſyn Oſáie°/ y wſzytek lud ták máłych iáko y wielkich przyſzli.

2. A rzekli Jeremiaſzowi prorokowi/ Prosbá náſzá niechay od ćiebie przyięthá będźie/ á modl ſię zá nas Pánu Bogu twemu/ á zá thymi oſtátki wſzytkimi: Abowiem z wiel bárzo nas máluczko zoſthało/ iáko to ſam widźiſz oczymá ſwemi.

3. Niechayże nam Pan Bog twoy obiáwi drogę po ktorey bychmy chodźić mieli/ y tho cobychmy czynić mieli.

4. Rzekł im tedy Prorok Jeremiaſz/ Słyſzę/ otho będę ſię modlił Pánu Bogu wáſzemu wedle they prosby wáſzey/ A káżde ſłowo ktore vſłyſzę od Páná oznáymię wam/ y nie zátáię nic przed wámi.

5. Thedy rzekli Jeremiaſzowi/ Pan niechay świádkiem prawdy y

wiáry bedzie miedzy námi/ieslibych my nie czynili dosyć wedlug slowá kazdego/z kthoremby ćie Pan Bog twoy poslal do nas.

6. A choćiaz zle choćiaz dobrze/ iednak my posluszni bedziemy glosowi Pána Bogá nászego do kthorego ćie posylamy/aby sie nam dobrze stálo/ gdy sluchać bedziem glosu Pána Bogá naszego.

7. Przydálo sie tedy ku końcowi dziesiaći dni/ze slowo Páńskie podáne iest do Jeremiaszá.

8. Tedy przyzwal Johánáná syná Kárego/ y wszytki rotmistrze hufcow ktore byly z nim/ y wszytkiego pospolstwá od málego do wielkie°.

9. Y rzekl do nich/ Pan Bog Izráelski do kthoregośćie mie postáli ábych ofiárowal iemu modlitwy wásze przed oblicznośćia ie°/ták mowi

10 Jesli zápewne w tey ziemi mieszkáć bedziećie/ pobuduie was á nie zepsuie/ wszczepie was á nigdy nie wykorzenie/ bo mi iśćie zal nieszcześćia ktorem dopuśćil ná was.

11. Nie chćieyćie sie obawáć Krolá Bábilońskiego/ ktorego oblicznośc iest wam strászna/nie boyćie sie go/ mowi Pan/ ábowiem iestem z wámi / ábych was wybáwil y wyzwolil z rak iego.

12. Vczynie nád wámi milosierdzie/ ták iz siey on nád wami zmiluie/ á on was przywroći do ziemie wászey

13. Ale iesli rzeczećie/ Nie bedziem mieszkáć w ziemi tey/ áni posluchamy glosu Pána Bogá nászego.

14 Mowiac ktemu/ Nicći z thego/ owszem poydziemy do ziemie Egiptskiey/ zebychmy ná walki nie pátrzáli/ á izbychmy nie slyszeli glosu trab/ á izbychmy nie zglodnieli bez chlebá/á tám mieszkáć bedziemy.

15. Przethoz sluchayćie teraz slowá Páńskiego wy osthátkowie Judy/ Pan zastepow Bog Izráelski ták mowi/ Jesli sie pewnie obroćićie do Egipthu/ á wnidziećie tám ku mieszkániu.

16. Pewnie miecz ktorego sie boićie tám was znaydzie w ziemi Egiptskiey/ á glod o ktorym sie frásuiećie ogárnie was/ y támze pomrzećie.

17. A thák wszyscy ludzie ktorzy sie obroca do Egiptu/ izby tám mieszkáli/ pomra mieczem/ glodem/ y morem/ Zaden z nich nie pozosthánie/ áni vydzie thego nieszcześćia ktore dopuszczena nie.

18. Abowiem Pan zasthepow Bog Izráelski thák mowi/ Jáko gniew moy y popedliwość moiá rozlalá sie ná mieszczány Jerozolimskie/ thák rozgniewánie moie rozleie sie ná was gdy wnidziećie do Egipthu/ y sthániećie sie klatwa / y przyidźiećie w podziw/ w przeklectwo y w pohánbienie/ á nigdy mieysca tego nie ogladaćie.

19. O wy ostatkowie Judscy/ Pan ći do was mowi/ abyśćie nie wchodzili do Egiptu/ oświadczam sie tedy dziś wámi izem was vpominal.

20 Sámiśćie sie zdrádzili/ gdyśćie mie poslali do Páná Bogá wászego mowiac/ Modl sie Pánu Bogu nászemu zá nas/ y oznaymi nam cokolwiek Pan Bog nász opowie tobie/ á my to vczyniemy.

21. A przetozem dziś to wam opowiedzial/ álesćie wy sluchác nie chćieli glosu Pana Boga wászego/ áni wszytkiego thego dla czego mie do was poslal.

22 Teraz tedy pewnie wiedzćie iz wy pomrzećie glodem / y morem / ná mieyscu do ktore° prágniećie wnidz ku mieszkániu.

KApit. 43.

2. Azáryasz syn Ozáiaszow y Johánnán syn Kárego zádaia nieprawde Jeremiaszowi. 4. Johánnán wiedzie do Egipthu ostátki ludu/ Jeremiaszá y Bárucha. 8. Jeremiasz opowieda spustoszenie Egipthu przez Bábilończyki.

1. PRzydálo sie tedy gdy Jeremiasz odpráwil wszythtki ony slowá Páná Bogá ich do ludu wszytkiego/ z ktorymi Pan Bog ich poslal go byl do nich.

2. Tedy Azáryasz syn Ozáiaszow/ y Johánnán syn Karego / y wszyscy ludzie pyszni rzekli do Jeremiaszá/ Fálsz ty powiedasz/ Pan Bog nász nie poslal ćie ábyś mowil/ Nie idźćie do Egipthu izbyśćie tám mieszkáli.

3. Ale Báruch Syn Neryego podszczuwa ćie ná nas áby nas podal w rece Káldeyczykom / á izby nas pobil y przeniosl do Bábilonu.

Johán-

4. Johánnán thedy ſyn Kárego/ y wſzyſcy Rotmiſtrzowie/ y wſzytek lud nieſłuchali głoſu Páńskiego/ áby mieſzkali w ziemi Judskiey.

5. Ale Johánnán ſyn Kárego/ y ini Rotmiſtrzowie zábráli oſtátki ludu Judskiego kthore ſie byli zeſzli ze wſzytkich narodow kedy wygnáni byli/ chcąc mieſzkáć w ziemi Judſkiey.

6. Ták męże iáko niewiáſty/ dzieći y corki Krolewſkie/ á wſzytki ktore Nábuzárdán Hethman pozoſtáwił z Godoliaſzem ſynem Achikámowym/ ſyná Sáfánowego/ z prorokiem Jeremiaſzem/ y z Baruchem ſynem Neryego.

7. Y weſzli do ziemie Egiptſkiey: bo nie ſłuchali głoſu Páńſkiego/ Y przyſzli áż do Táfnes.

8. Tedy ſłowo Páńſkie podáne ieſt do Jeremiaſzá w Tháfnes/ thym ſpoſobem.

9. Weźmi kámienie wielkie w ręce/ á ſkriy ie w wapno do cegielniey ktora ieſt przy domu Fáráonowym w Tháfnes/ przed oblicznośćią ludu Judſkiego.

10. Y rzeczeſz do nich/ Pan záſtępow Bog Jzráelſki/ ták mowi/ Oto poſle y przywiodę Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego ſługę mego/ y poſtáwię ſtolicę iego ná tych kámienioch kthorem tu ſkrył/ á on ná nich rozbiie namioty ſwoie.

11. A gdy przyidźie zwoiuie ziemię Egiptſką/ Ty ktore ná śmierć/ poda ná śmierć/ á ktore do więźienia/ poda w więźienie/ á ty ktore pod miecz poda pod miecz.

12. Y zápali ia ogień w domiech bogow Egiptſkich y popali ie/ á ony pobierze do więźienia/ Y [A] obleczę ſie źiemią Egiptſką iáko ſie obłoczy páſtuchá w koſtuſze ſwoie/ á z támtąd w pokoiu wynidźie.

[A] Thymi słowy dawa znáć z iáką wielką korzyśćią miał wynidź krol Bábiloński z Egiptu do ziemie swey.

13. Pokruſzy ſłupy w kośćiele Słońcá ktory ieſt w ziemi Egiptſkiey/ y domy bogow Egiptſkich popali.

❦ ❦ ❦

Kápitu. 44.

1. Prorokuie przećiwko Zydom ktorzy byli odeſzli do Egiptu po ſpuſtoſzeniu Jeruzálem. 8. Karze ie iż trwáią w grzechoch oycow ſwoich. 11. Oznáymuie im iż máią pomrzeć w Egipćie. 15. Zydowie trwáią w ſwey krnąbrnośći/ á wyznawáią iż chcą chwalić gwiazdy niebieſkie. 20. Przytacza przyczynę wſzego ich złego przeto iż nie opuśćili ſwoiego báłwochwálſtwá. Y z tego ſrodze kárze ie Jeremiaſz. 27. Opowiedá im iż do ſzczathká będą wygładzeni w Egipćie. 30. Prorokuie Przećiw Fáráonowi Efrá Krolowi Egiptſkiemu.

1. Słowo kthore było podáne do Jeremiaſzá/ o wſzytkich Zydziech kthorzy mieſzkáli w ziemi Egipthſkiey/ mieſzkáiących w Mágdál/ y w Táfnes/ y w Nof/ y w ziemi Pátros/ tym ſpoſobem.

2. Pan záſthępow Bog Jzráelſki ták mowi/ Wyśćie widzieli wſzytko złe ktorem przywiodł ná Jeruzálem/ y ná wſzytki miáſtá Judſkie/ kthore oto dziś ſpuſthoſzone ſą/ á żaden w nich nie mieſzka.

3. Dla złośći ktorą broili pobudzáiąc mię ku gniewu/ idąc á kádząc/ y chwaląc Bogi cudze/ kthorych oni nie ználi/ áni wy/ áni oycowie wáſzy.

4. Y poſyłałem do was wſzytki ſługi moie proroki/ nápominaiąc y częſto poſyłáiąc/ á mowiąc/ Nie czyńćie proſzę was rzeczy tey obrzydłey/ ktorą ia mam w nienawiśći.

5. Ale nie ſłuchali áni nákłonili vchá ſwego iżby od złośći ſwey odſtąpić mieli/ á iżby nie ofiárowáli bogom cudzym.

6. A dla tego gniew y popędliwość moiá wylałá ſie/ á zápaliłá ſie w mieśćiech Judſkich/ y w vlicách Jerozolimſkich/ á obrocone ſą w puſtynią y w zborzenie/ iáko ſie to dziś okázuie.

7. Teraz thęż Pan záſtępow Bog Jzráelſki ták mowi/ Czemu broićie tháková złość ſámi przećiw ſobie/ áby z was wykorzenieni byli/ mąż y niewiáſtá/ dziećię y ſſące z pośrodku Judy/ á iżby nic z was nie zoſtáło?

8. Obrużáiąc mię ſpráwámi rąk wáſzych/ kádząc bogom cudzym w ziemi Egiptſkiey/ do ktoreyeśćie weſzli ku mieſzkániu/ á iżbyśćie byli wykorzenieni/ á ſtháli ſie przeklecthwem y pohańbieniem v wſzytkich narodow ná ziemi.

9. Jzaliśćie zápámiętáli złośći Oycow wáſzych/ y złośći krolow Judſkich y złośći żon ich/ tudźież y złośći wáſzych/ tákże y żon wáſzych/ ktorych ſie dopuśćili w ziemi Judſkiey y w vlicach Jerozolimſkich?

10\. Nie vpokorzyliſie áż do dniá dziſieyſze°/niebali ſie/áni chodzili w zakonie moim / áni w vſtáwach moich/ktorem podał wam y oycom wáſzym.

11\. A ták mowi Pan zaſtepow Bog Izráelſki/ * Otho ia nieprzyiacielſkie obroce ná was oblicże ſwoie/iżbych wykorzenił wſzythko Zydowſtwo.

* Amos. 9. v. 4.

12\. Y pobiore oſtátki Judſkie ktorzy ſie vciekli do Egiptu áby tám mieſzkáli/ y beda wſzyſcy wytráceni w ziemi Egiptſkiey/polega od mieczá y od głodu zniſzczeia / á od naymnieyſzego áż do náywieczſzego pomra mieczem y głodem / y ſthána ſie obrzydzeniem y zdumieniem przeklectwem y pohańbieniem.

13\. Pokarze ty kthorzy mieſzkáia w ziemi Egipthſkiey/ iákom pokarał Jeruzálem/mieczem/głodem/ y morem.

14\. Y nie vydzie áni pozoſthánie żaden Zydowin z tych kthorzy przyſzli mieſzkáć do ziemie Egiptſkiey/ áby ſie wroćić miał do ziemie Judſkiey / do ktorey ſie wroćić y mieſzkáć w niey nádziewáia/ Zaiſthe ſie żadni nie náwroca/ chybá ktorzy vcieka.

15\. Ale wſzyſcy meżowie ktorzy wiedzieli iż żony ich ofiáry czyniły bogom ćudzym/tákże y wſzytki niewiáſty ktore tám ſtały w wielkiey gromádzie/y ludzie wſzyſcy ktorzy mieſzkáli w ziemi Egiptſkiey w Páthros / odpowiedzieli Jeremiaſzowi ták mowiac.

16\. Nie bedziemy od ćiebie przyimowáć ſłowá żadnego/ktore k nam mowiſz imieniem Páńſkim.

17\. Ale doſyć vczynimy káżdemu ſłowu ktoreby wyſzło z vſth náſzych/á bedziem ofiárowáć [A] gwiazdam niebieſkiem / y bedziem im ſpráwowáć ofiáry mokre/iákochmy to czynili/y oycowie náſzy / Krolowie náſzy / y kſiażetá náſze w miáſtach Judſkich y w vlicach Jerozolimſkich / á ná then czás mielichmy doſyć chlebá/y wſzytko ſie nam ſzczeſćiło/ á nic złego chmy nie widzieli.

A W Zydowſkim ſtoi krolewnie niebieſkiey.

18\. Ale iákożechmy przeſtháli kádzić gwiazdam niebieſkiem / y ſpráwowáć ofiar mokrych / wſzytkich nam rzeczy nie doſthawa / á wythráceni chmy mieczem y głodem.

19\. † Y gdychmy kádzili gwiazdam niebieſkiem / y ſpráwowálichmy ofiáry mokre/izalichmy im piekli plácki/y kropilichmy mokre ofiáry bez woley meżow náſzych / okázuiac im w tym wdzieczność?

† wyższey 7. v. 18.

20\. Thedy rzekł Jeremiaſz do ludu wſzytkie°/do meżow/y do niewiaſt/ y do wſzego poſpolſtwá do tych ktorzy mu odpowiedáli/ mowiac.

21\. Izali Pan nie wſpomniał ná kádzenie ktoreśćie wy czynili w mieśćiech Judſkich/y w vlicach Jerozolimſkich/wy y oycowie wáſzy/ Krolowie y Kſiażetá wáſze/ y wſzythek lud w ziemi? Izaż ſobie thego nie przywiodł ná pámieć?

22\. Pan tedy te° iuż dáley wyćierpieć nie mogł dla złośći wynálaſkow wáſzych / y dla przemierzłośći ktoreśćie broili/przetoć ziemiá ſpuſtoſzona / położona ieſt w zdumienie y w przeklectwo / ták iż w niey nikth nie mieſzka/iáko ſie to dziś okázuie.

23\. A przetoż iżeśćie wy kádzili bałwánom / y zgrzeſzyliśćie Pánu / á nie ſłucháliśćie głoſu iego/y nie chodziliśćie w zakonie iego/ áni w vſtáwach iego / áni w nápominániu iego/ dla tegoć ſie to nieſzcześćie obáliło ná was/ iáko to dziś ná oko widźićie.

24\. Jeſzcze też rzekł Jeremiaſz do ludu wſzytkiego/y do wſzythkich niewiaſt/ Wy wſzyſcy Zydowie kthorzy ieſteśćie w ziemi Egipthſkiey / ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego.

25\. Thák mowił Pan zaſthepow Bog Izráelſki / Wy y żony wáſze/ mowiliśćie vſty ſwemi/ á czyniliśćie rekámi ſwemi mowiac/ Vczynimy doſyć ſlubom náſzym ktorechmy poſlubili/ábychmy kádzili gwiazdam niebieſkiem / á ſpráwowáli im ofiáry mokre ; Vczyniliśćie doſyć ſłowam ſwym / y rzeczá wypełniliśćie ie.

26\. Słuchayćież tedy ſłowá Páńſkiego / wy wſzyſcy Zydowie/ kthorzy mieſzkaćie w ziemi Egiptſkiey/ Otom przyſiagł przez imie moie wielkie mowi Pan / iż imie moie nie bedźie dáley ſłyſzano z vſth żadnego meża Zydowiná we wſzytkiey ziemi Egiptſkiey/ kthoryby rzekł/ Zywie Pan.

27\. Otho czuć bedźie nád nimi ku złemu/ á nie ku dobremu/ Y wſſyſcy meżowie

mężowie Judſcy ktorzy ſą w ziemi Egipthſkiey / wytraceni będą mie-czem y głodem / áż do ſczątka wy-gládzeni będą.

28 A bárzo máluczka liczbá ludzi / ktorzy vydą mieczowi / wroći ſię z ziemie Egipthſkiey do ziemie Judſkiey / á poznáią wſzyſcy co pozoſtá-ną z Judy / ktorzy weſzli ku mieſzká-niu do ziemie Egiptſkiey / ktore ſło-wo będzie pewnieyſze / ieſliſz moie czyli ich.

29 To tedy będźiećie mieć zá známię / mowi Pan / iż náwiedzę was ná mieyſcu tym / ábyśćie wy poználi iż prawdźiwie słowá moie ku złemu vtwierdzą ſię nád wámi.

30 Pan ták mowi / [B] Oto ia podam Fáráoná Hofra Krolá Egiptſkiego w ręce nieprzyiaćioł iego / y w rę-ce tych ktorzy czyháią ná gárdło ie-go / thák iákom podał Sedekiaſzá Krolá Judſkiego Nábuchodonozorowi Krolowi Babilońſkiemu nie-przyiaćielowi iego / ktory mu ſtał o zdrowie iego.

[B] To ſię ſtáło w pięći lat po zborzeniu Jerozolimſkim gdy Nábuchodonoſor zwalczywſzy Ammonity y Moábity ćiągnął do Egiptu á tám zábił Fáráoná / y ná iego mieyſce poſtánowił Krolá inego ktory mu dawał dań / z támtąd źe ciągnął do Bábilonu wſzythki Zydy ktore záſtał thám. Oczym pátrz Jozefuſá w. 10. kśię. kápitu. 11.

KApit. 45.

1. Báruch żáłuie ſkáżenia Jeruzálem / y ieſt poćieſzon od Páná. 5. Pan obiecuie mu iż nie zginie w ſpuſthoſzeniu Jeruzálem.

1. SŁowo ktore opowiedział Jeremiaſz do Bárucha ſy-ná Neryego / gdy piſał w kśięgi słowá ty z vſt Jeremiaſzowych / roku czwartego zá Joákimá ſyná Jozyego Krolá Judſkiego / mowiąc.

2. Pan Bog Izráelſki ták mowi do ćiebie Báruchu.

3. Tyś mowił / [A] Biádá mnie / iż thák Pan przydał żáłośći ſmutkowi me-mu / vpracowałem ſię w płáczu ſwym / á niemogłem ználeść odpo-czynku.

[A] Báruch dla dwu przyczyn ſię vſkárża / pierwſza iż nie mogł doſtąpić duchá prorockiego / druga iż Jeremiaſz był w więźieniu.

4. Ty powieſz thák iemu / Thák mowi Pan / Oto borzę to com zbu-dował / á wyrywam to com wſzcze-pił / y wſzytkę tę ziemię.

5. A thy przecz ſię ſtháráſz o rzeczy wielkie? Nie żąday ich: ábowiem o-to przepuſzczę nieſzczęśćie ná wſzel-kie ćiáło / mowi Pan / á tobie dam duſzę twą [B] w korzyśći gdźie ſię kol-wiek obroćiſz.

[B] Jákoby rzekł / dá-ruię ia ćiebie zdro-wiem / ktoreć ſtá-nie zá tho iákobyś też miał doſtáć na bogátſzych łupow.

✤ ✤ ✤

KApit. 46.

1. Prorokuie przećiw Egiptowi y prze-ćiw woyſku Fáráonowemu. 13. Opowie-da przyśćie Nábuchodonozora Krolá Bábilońſkiego do Egiptu. 19. Grozi E-gipthcyánom iż máią być záwiedzieni do więźienia. 27. Ćieſzy Zydy á prorokuie przy-wrocenie ich do oyczyzny.

1. SŁowo Páńſkie ktore podáne było do Jeremiá-ſzá proroká prze-ćiw [A] pogánom.

[A] To ieſt / kthorzy okolicznie przyle-gli ziemi Zydowſkiey.

2. Przećiw Egi-ptowi / przećiw woyſku Fáráoná Nechá Krolá Egiptſkiego / ktore było położone nád rzeką Eufrátes w Chárchemis / ktore poráźił Ná-buchodonozor Krol Bábilońſki / ro-ku czwártego Joákimá ſyná Jozyá-ſzowego Krolá Judſkiego.

3. [B] Gotuyćie páwęży y tárcze / y wy-iedźćie ku bitwie.

[B] Jákoby rzekł wy Egiptcyánie go-tuyćie ſię ná woy-ſko / pewnieć ná was przyidźie nieprzy-iaćiel.

4. Záprzągayćie konie / Jezdni wśiá-dayćie / ſtańćie w helmiech / wyćie-rayćie oſzczepy / obłoczćie páncerze.

5. [C] Czemużem ie widźiał trwożliwe: á vſtępuiące ſię ná zad? mocarze ich zbići ſą / á prędko zvćiekáli / áni ſię obeyrzeli ná zad: ábowiem był ſtrách ná nie ze wſząd / mowi Pan.

[C] Prorok miał to widzenie iż Egiptcyáni byli poráże-ni y vćiekáli przed Bábilończyki.

6. Prędki nie vćiecze / áni vydźie waleczny / vthykáli ſię y vpádli ku pułnocy nád brzegiem rzeki Eu-frátes.

7. [D] Ktoryż ieſt ten co ſię burzy iáko ieźioro? á wody iego flagámi ſię wzruſzáią?

[D] Dawá znáć o Nechu ktory ćiągnął z woyſkiem do Chárchemis.

8. Egipth ſię burzy iáko ieźioro / á wody iego wzruſzyły ſię flagámi / y mowił / Wynidę / á okryię ziemię / y wygubię miáſto ze wſzytkimi co w nim mieſzkáią.

9. Ruſzćie ſię konie / zágrzmićie wo-zy / wyiedźćie mocarze / Murzyni y wy z Libiey noſzący tarcz / y Lidy-ánie ſtrzelcy.

10 Abowiem dźień ten Páná Bogá

zastępow/dźień iest pomsty/ aby sie pomśćił nad nieprzyiaćioly swemi/ ktore miecz pożrze y nasycon á napoion będzie krwią ich: ábowiem Pan Bog zastępow ma [E] ofiárę w ziemi Pułnocney nád rzeką Eufrátes.

[E] Mord kthory sie dźieie nád thymi kthorzy dla grzechow swych bywáią mordowáni názywa prorok ofiárą.

11. Wstęp do [F] Gáláádu/ á weźmi żywice [G] pánno corko Egiptska: ále prozno sobie zbieraß lekárstwá/ bo wiem nie będźieß vleczoná.

[F] O Gáláádźie pátrz w.2.Krol.5.v.29. gdźie ná onym mieyscu rodźił sie bálsam ábo żywicá známienita ku goieniu ran/ A tu dawa znáć iż żadne máśći Egiptcyánom pomoc nie miáły.

[G] Názywa Egiptcyány pánną okázuiąc iż iesßcze od żadnego nieprzyiaćielá nárußonemi nie byli.

12. Narodowie słyszeli o sromoćie twoiey/ á wołániem twym nápelnioná iest ziemiá: ábowiem mocarz potraćił mocarzá/ á obádwá sie spolu powálili.

13. Rzecz ktorą vczynił Pan do Jeremiaszá o przyśćiu Nabuchodonozorá Królá Bábilońskiego/ ku spustoszeniu ziemie Egiptskiey.

14. Oznaymuyćie w Egiptćie/ á rozgłászayćie w Mágdalu y obiawiayćie w Nof/ y w Táfnes tymi słowy/ Sthań á bądź gothow/ ábowiem miecz pożrze wszytko to co iest około ćiebie.

15. Czemuż iest przepłoszon mocarz twoy á ostáć sie nie mogł: iż go zápędźił Pan.

16 Dopuśćił wielu ich vpáść/ ták iż wszyscy obálili sie ieden ná drugiego/ y rzekli/ Wstań á wroćmy sie do ludu náßego y do ziemie w kthorei esmy sie zrodźili przed mieczem porážáiącym.

17 Thám zawołáią / Fáráo Krolu Egiptski do trwogi / Ale on omieszkał czásu náznáczonego.

18 Żywe ia / mowi Krol / kthorego imię iest Pan zastępow/ iáko Thabor iest miedzy gorámi/ y iáko Kármel ná morzu/ ták y [H] on przyidźie.

[H] To iest/ Nábuchodonozor kthory pewnie przyßedßy porázi Egiptcyány.

19 O corko mieszkáiąca w Egiptćie/ gotuyże sie ku prowádzeniu z sprzętem swym: ábowiem Nof stánie sie pustynią / á opusthoßeie ie iż w nim nikt mieszkáć nie będźie.

20 Egipth iest iáko piękna ćielicá/ nißczenie przyidźie od pułnocy / y pewnieć przyidźie.

21. [I] Naiemnicy iego są w pośrod iego iáko syćićielcowie /ábowiem sie tęż y oni obrocą / á vciekáą spolu/ y nie osthoią sie: bo dźień porážki ich przyszedł ná nie/ y czás náwiedzenia ich.

[I] To iest lud służebny.

22 [K] Głos iego iáko wężowy wynidźie/ ábowiem z woyskiem [L] poydą/ á przyidą przećiw niemu z siekierámi/ iáko ći co drwá rąbáią.

[K] Egiptcyáni będąc obleżeni od Káldeyczykow będą wołáć y nárzekáć pißcząc iáko wężowie.

[L] To iest/ Káldeyczycy nieprzyiaćiele ich.

23 Podrąbią [M] lás iego/ mowi Pan: ábowiem im liczby niemász/ bo ich mnostwo więcßze niż szárańczey/ y liczby im nie będźie.

[M] To iest wygubią woysko Egipskie ktore tu przyrownawa lásowi.

24 Corká Egiptská będźie posromoconá/ á podána w ręce ludu pułnocnego.

25 Pan zasthępow Bog Izráelski ták mowi/ Oto náwiedzę pospolstwo [N] z No y Fáráoná z Egiptem/ y bogi ie°/ Krole ie°/ ták sámego Fáráoná/ iáko y ony co w nim vfáli.

[N] Nikthorzy wykłádáią Alexándryą.

26 Y podam ie w ręce tych / kthorzy im o żywot stoią/ y w ręce Nabuchodonozorá Królá Bábilońskiego/ w ręce służebnikow iego/ y pothym w nim mieszkáć będą / iáko y przed tym/ mowi Pan.

27 * A thy Jakobie sługo moy / nie boy sie / áni sie lękay Izráelu / ábowiem oto wybáwię ćię z dáleká/ y násienie twoie z ziemie poimánia twego / A wroći sie Jakob á odpoczynie / y poszczęśći sie iemu / á żaden nie będźie coby go strászył.

* Ezáiasß.44.v.1. wyżßey.30.v.10.

28 Jeszcze też ty Jakobie sługo moy nie boy sie / mowi Pan: bo ia z tobą iesthem / Vczynię thęż dokończenie wszech pogánow do ktorychem ćię wygnał/ lecz nie vczynię dokończenia twego / ále ćię kárać będę z rozsądkiem/ á nie wygubię ćię do szczątká.

KApit. 47.

1. Prorokuie przećiw Filistynom / Tyryczykom y Sydoniánom.

1. Rzecz kthorá podána iest do Jeremiaszá od Páná przećiw Filisthynom / przed tym niż Fáráo dobył Gázy.

2. Pan ták mowi / [A] Oto wody kto re idą z Pułnocy są iáko powodź gwałtowna/ zátopią ziemię y wszytko co iest ná niey / miásto y mieszkáiące w nim / wołáć będą ludźie / á wszyscy mieszkáiący ná ziemi rozpłáczą sie.

[A] Rozumie tu woy(sko) Káldeyskie.

3. Przed thętnániem y dźwiękiem

kopyt

kopyt wáśniwych koni iego/ przed grzmieniem wozow iego / y trzaskiem kol iego: Oycowie nie obeyrzeli ſie ná ſyny co ták zemdlály rece ich.

4. Dla dniá ktory przyſzedł ná zwoiowánie wſzytkich Filiſthynow/ y ná wykorzenienie Tyru y Sydonu/ y wſzytkich oſtátkow ich pomocnikow/ ábowiem Pan borzy Filiſtyny/ ktorzy pozoſtáli ná wyſpie Káfthor.

5. Oblyśienie głowy przyſzło ná Gáze/ y Aſkálon wykorzenione ieſt z oſtátkiem doliny: y długoż bedzieſz drápáć oblicze ſwoie?

6. O ty mieczu Páńſki/ y dokadże ſie nie vſpokoiſz? wroć ſie do nożen ſwoich/ vśmierz ſie/ á vmilkni.

7. Ale iáko ſie może vſpokoić? kiedy mu Pan roſkázuie przeciw Aſkálonu/ y przeciw brzegowi morſkiemu/ kedy go on poſtáwił?

Kapitu. 48.

1. Prorokuie o ſkáżeniu Moábithow. 7. Przepowieda iż máia być záwiedzieni do wiezienia/ przetho iż położyli vfánie ſwe w bogactwách ſwoich. 13. Vkázuie iż prożno vfáia w bátwániech ſwoich. 27. Fuka ie iż z ſyny Izráelſkimi w vtrapieniu ich źle ſie obchodzili. 29. Sztrofuie pychę y nádetość ich. 31. Przedſie mowi o vpadku y zepſowániu ich. 47. Obiecuie im wrocenie z poimánia.

1. O Moábie Pan Zaſtepow Bog Izráelſki ták mowi/ Biádá nád Nábo/ ábowiem ono ieſt zháńbione y ſpuſtoſzone/ Káryáthaim wżiete ieſt/ ono kthore było mocne zeſromocone ieſt/ y przelekło ſie.

2. Moáb iuż ſie wiecey chlubić nie bedzie z Heſebon/ ábowiem źle myſlono przeciw iemu/ Podźcie á wykorzeniemy ie áby nie było narodem: Też y ty Mádmen podćiete bedzieſz/ á miecz ná ćie przyidzie.

3. Głos wołánia przyſzedł z Horonáim/ ſpuſthoſzenie y poborzenie wielkie tám bedzie.

4. Moáb ieſt ſtárte/ tám ſłyſzeć głos máluczkich iego.

5. Abowiem ono poydzie z płáczem ku gorze Luith/ dla tego iż ku dolowi Horonáim nieprzyiaćiele vſłyſzeli wołánie zburzenia.

6. Vćiekayćie á wybawćie duſze wáſze/ á ſtaniećie ſie iáko wrzos ná puſzczy.[*]

7. Abowiem dla tego żeś miáło ná dźieie w ſpráwách ſwoich/ y w ſkárbiech ſwych/ bedźieſz wżiete/ [A] y Chámos poydźie w poimánie/ á Kápłáni y Kſiażetá iego ſpołu z nim.

8. Przyidźie ſkáżcá ná wſzytki miáſtá/ á żadne miáſto nie vydźie/ dolina zginie/ y doliny beda ſpuſtoſzone/ ták iáko to mowił Pan.

9. Dayćie Moábowi ſkrzydłá áby predko vleciał / bo miáſthá iego przyida w ſpuſthoſzenie/ á żaden w nich mieſzkáć nie bedźie.

10. [B] Przeklety ktory ſpráwe Páńſka zdrádnie ſpráwuie/ y przeklety ktory záwśćiagnie mieczá ſwego od wylewánia krwie.

11. Moáb od młodośći ſwoiey beſpieczne było/ y leżało ná ſwoich drożdżách/ áni było przetoczone z naczynia w naczynie/ y nie chodźiło w poimánie/ á dla thego w ſwem ſmáku zoſtáwało/ á nie zmieniłá ſie wonność iego.

12. A przetoż oto dni przychodza/ mowi Pan/ w ktore puſzcze ná nie thy ktorzy ie przenioſa/ á przeprowádza y wyczerpáia naczynia iego/ y potłuka fláſze iego.

13. Zeſromocone bedźie Moáb dla Chámoſá[†] iáko dom Izráelſki zeſromocon był o [C] Bethel/ ktore było vfániem iego.

14. Jákoż rzeczećie/ [//] My ieſtechmy mocni y możni meżowie ku boiowi?

15. Gdyż Moáb rozborzone bedźie/ y miáſtá ieo popalone beda/ á przebráni młodźieńcy iego poyda w zámordowánie/ mowi Krol/ ktorego imie ieſt Pan Zaſtepow.

16. Bliſko temu iż vpad Moábá przyidźie/ á nieſzcześćie iego bárzo pretko zbieży.

17. Was wſzytkich cośćie ſa okoliczni iego / niech ruſzy krzywdá iego / y wy wſzyſcy kthorzyśćie świádomi imienia iego/ mowćie/ Jáko ſie złamáłá láſká mocna y láſká chwalebna?

18. O corko ktora mieſzkaſz w Dybon / zſtep z chwały twey á ſiadź w vprágnieniu/ ábowiem ſkáżcá Moábá wyſtapi przećiw tobie/ y rozrzući twierdze twoie.

[*] Wyżſzey. 17. v. 6.

[A] To ieſt Báłwan Moábſki kthory Káldeyczycy zánieſli do Bábilonu.

[B] Biádá temu ktory bedźie folgował komu żeby go zábić nie miał/ á to zábiiánie nazywa ſpráwa Páńſka choć tá ſpráwá byłá ludźi złych Káldeyczykow/ ktorzy z hárdośći y z okrućieńſtwá vdáwáli ſie ná to/ ále Pan dobrze vżywał tego naczynia złego ku wykonániu ſpráwy ſwey/ á ku doſyć vczynieniu ſadom ſwym.

[†] 1. Krol. 12. v. 29

[C] To ieſt/ kedy chwalili ćielce złote.

[//] Ezái. 16. v. 7.

19. Thy mieſzczko Aroer ſtań przy drodze á przypatrzay ſie/ pythay ſie tego ktory bieży á vćieka/ á mow/ Y coż ſie ſtáło?

20. Záwſtydzone ieſt Moáb/ bo ieſt potarthe/ rozkwilćie ſie á wołayćie/ á oznáymuyćie w Arnon iż Moáb ieſt ſpuſtoſzone.

21. A iż ſad przyſzedł ná ziemie w rowninach[D] ná Helon/ y Jáza/ y Mefáath.

D Tho słowo y ine ſą właſneimię ná miaſt Moábſkich.

22. Ná Dybon/ ná Nebo/ y ná dom Dyblathaim.

23. Ná Káryátháym/ ná Bethgamul/ ná Bethmaon.

24. Ná Karyoth/ Bozrá/ y ná wſzytki miáſtá ziemie Moábſkicy/ thak dálſze iáko y bliżſze.

25. Rog Moábſki odćiety ieſt/ á rámie iego ieſt ſtárte/ mowi Pan.

26. [E] Opoyćie ie/ ábowiem powſtáło przećiw pánu/ niech Moáb wala ſie w blwoćinách ſwoich/ á zoſtánie w naśmiewiſku.

E Obráca rzecz ſwą do Káldeyczykow iákoby rzekł/ ták ie trapćie áż poſzáleią.

27. Izaliż ſie też nie naśmiewáło z Izráelá/ iákoby był policżon miedzy złodzieymi? ábowiem ileś kroć mowiło o nim/ z rádośćią ś ſkakało.

28. Wy mieſzczánie Moábſcy odbieżćie miaſt/ á mieſzkayćie w ſkále/ y badźćie iáko gołebicá ktora ściele gniazdo ſwe w máclochu.

29. Słyſzelichmy pyche Moáb/ ábowiem ieſt názbyt hárde/ theż nádetość iego y chłube iego/ wſzeteczeńſtwo y wynioſłe ſerce iego.

30. Poznałem/ mowi Pan/ okrućieńſtwo iego/ á nie zſtáie go z to/ kłamſtwá tho ſą iego/ y nic takiego nie czyni.

31. A dla tego roſkwile ſie nád Moáb/ á záwołam do wſzytkich w Moáb/ a dla mężow w Kirheres roſpłacze ſie.

32. O máćico Sybmá/ płákáć bede nád toba iákom płákał nád Jázerē/ gáłazki twe przeſzły zá morze/ przyſzły áż do morzá Jázer: Skazcá wtárgnał ná żniwo twoie/ y ná zbieránie winnic twych.

33. * Weſele y rádość odiethe ieſt z Kármel/ tákże y z ziemie Moáb/ á odiete ieſt wino z práſy: Then ktory tłoczy wino nie záśpiewa/ á śpiewánie dáley nie bedzie śpwániem.

* Ezá. 16 v. 10.

34. Podali głos ſwoy przed wołániem Heſebonu áż do Eleále y áż do Jazy/ od Soár áż do Horonaim [F] ćielice trzećioletniey/ ábowiew też y wody Nimrym obroca ſie w ſpuſtoſzenie.

F Przyrownywa ſą kwithnienie ludu Moábſkiego z ćielicą trzećioletnią.

35. Y vczynie/ mowi Pan/ iż vſtánie w Moáb ten ktory czyni ofiáry ná mieyſcách wyſokich/ á kádzi bogom ſwoim.

36. A dla tegoż ſerce moie zábrzmi dla Moáb iáko piſzczałká/ á ſerce moie wyda głos iáko piſzczałki do meżow w Kirheres/ dla tego iż bogáctwá ich ktorych ſobie nábyli poginely

37. † Abowiem kážda głowá obłyśioná bedzie/ á káżda brodá ogoloná bedźie/ rece wſzytki podrápáne beda/ á wor bedźie ná biodrách ich.

† Ezái. 16. v. 8. Ezech. 7. v. 18.

38. A bedźie wſzedy nárzekánie ná wſzytkich dáchoch Moáb y vlicách iego/ ábowiem ſthárłem Moáb iáko naczynie w kthoremem ſie nie kochał/ mowi Pan.

39. Jakożći ieſt potárthe? Wyćież/ Coż ſie ſtáło iż ták tył podawa? ábowiem Moáb ſtał ſie pośmiewiſkiem y przeſtrachem wſzytkim co byli w okolicy iego.

40. Abowiem thák mowi Pan/ Oto nieprzyiaćiel leći iáko orzeł/ á roſzſzerzy ſkrzydłá ſwe nád Moábem.

41. Zdobywano miaſt y báſzty wźieto á ſerce mocarzow Moábſkich bedźie dniá onego iáko ſerce niewiáſty rodzacey.

42. Y bedźie zborzone Moáb/ ták iż narodem nie bedźie/ ábowiem przećiw Pánu powſtał.

43. O mieſzczáninie Moábſki/ przeſtrách/ doł/ y śidło nád toba/ mowi Pan.

44. ‖ Kthory vydźie z przeſtráchu/ wpádnie w doł/ á ktory wynidźie z dołu/ wpádnie w śidło/ ábowiem ia przywiode ná Moába rok náwiedzenia iego/ mowi Pan.

‖ Ezái. 24. v. 18.

45. Stáneli pod ćieniem Heſebonu vćiekáiac od gwałtu/ przetho iż ogień wydárł ſie z Heſebonu y płomień z Syonu/ y pożrze iedne cześć Moábá y wierzchy ludźi burzliwych

46. Przeklectwo nád thoba Moáb/ ábowiem ſy lud Chámos wyginał/ ábowiem ſynowie twoi poimáni ſą/ y corki twe powiazáne.

47. Ale przywroce z więźienia Moábá w [G] oſtáteczných czáſiech/ mowi Pan/ A do tadći ieſt ſad o Moábie.

G Ty dni oſtáteczne ſą czáſy Meſſyaſzowe gdy do ſpołeczności Kośćielá pogáni powołáni byli.

Kápitu-

Kapit. 49.

1. Fuka Ammonity przeto iż poſiedli kilka miaſt ſynow Jzráelſkich. 5. Przepowieda iż máią być zawiedzieni do więzienia/ y potym wybáwieni z niego. 7. Prorokuie przećiw Edomczykom. 23. Przećiw Dámaſzku y Syriey. 28. Przećiw Cedár. 34 Przećiw Elámitom ábo Perſom.

1\. Pan ták mowić raczy do ſynow Ammonowych/ Jzráel záli żadnych ſynow ábo dziedzicá nie ma? Czemuż tedy [A] Krol ich poſiadł ziemię [B] Gád/ á czemu lud iego mieſzka w mieśćiech iego?

[A] Drudzy czytáią Mielchomá Báłwáná Ammonitſkiego.
[B] Gdy dzieśięćioro pokolenie záwiedzione było do Babilonu/ tedy Ammonitowie poſiedli ziemice pokolenia Gád.

2\. A dla tego otho dni przychodzą/ mowi Pan/ gdy przepuſzczę iż vſłyſzą pobudkę nád Rábbáth ſynow Ammonowych/ y będzie obrocone w kupę rumu/ á miáſteczká ie° będą popalone ogniem/ á poſiędzie ie Jzráel/ kthorego oni byli poſiedli/ mowi Pan.

3\. Roſkwil ſię Heſebonie/ ábowiem ieſt ſpuſtoſzone Háy/ wy corki Rábbáth wołayćie/ á opáſzćie ſię wormi nárzekayćie á tułayćie ſię około płotow/ ábowiem krol wáſz poydzie do więzienia/ á z nim ſpołu kśiążethá y kápłani iego.

4\. Czemuż ſię kocháſz w dolinách? á doliná twoiá opływa/ o corko ſwowolna/ dufáłáś ſkárbom ſwoim/ á mowiłáś/ Ktoż kiedy przyidzie ná mię?

5\. Oto dopuſzczę ná ćię ſtrách/ mowi pan Bog záſtępow/ od wſzytkich tych ktorzy ſą około ćiebie/ á rozproſzeni będziecie káżdy z wás/ gdzie kogo ſzczęśćie przynieśie/ y nie będzie nikogo ktoryby tułaiące przeprowádził.

6\. Potym [C] przywiodę ſyny Ammonowe z poimánia/ mowi Pan.

[C] A to ſię pothym wypełniło zá czáſow Meſyaſzá kthory ieſth błogoſłáwieńſtwem pogánom.

7\. Pan záſtępow ták mowi do Edomczykow/ Jzali nie máſz mądrośći w [D] Themán? Jzali rádá ſynow zginęłá/ á w niwecz ſię obroćiłá roſtropność ich?

[D] To ieſt w Idumei ktora tu thym przezwyſkiem názywa od Temáná ſyná Eliſázowego ſyná Ezau.

8\. Vćiekayćie wy mieſzkáiący w Dedán/ podayćie tył/ á ſchowayćie ſię ná mieyſcách ſkrythych/ ábowiem przywiodłem zginienie ná [E] Ezau/ y czás náwiedzenia iego.

[E] Mowi tu do Edomczykow ktorzy poſzli z Ezau.

9\. Jeśliż [F] zbieracze winá przyidą/ nie zoſtáwią by iagodki/ á ieśli złodzieie w nocy/ rozerwą áż doſyć mieć będą.

[F] Tymi słowy dawa znáć iż wſzyt ko chce wytráćić.

10\. Abowiem ia obnáżyłem Ezau/ y odkryłem ſkryte mieſcá iego/ á nie może ſię zákryć/ naſienie iego wyniſzczone będzie/ bráćia y ſąſiedzi iego iż go nie ſtánie.

11\. [G] Zoſtaw śierotki twoie/ á ia wychowam ie/ y wdowy thwoie vfáć mnie będą.

[G] Rozumie tu prorok o tákowym zburzeniu że nikt nie będzie kthoby w opiece ſwą miał wśiąć ich śierothy y wdowy.

12\. Abowiem thák mowi Pan/ Otho [H] oni przećiw kthorym nie wyſzło ſkazánie żeby pili z [I] kubká/ będą pić z niego/ y ty vydzieſzli go też? i/ śćie nie vydzieſz/ owſzem gi pić muśiſz.

[H] To ieſt lud moy Jzráelſki.
[I] Przez kubek rozumie karánie y rozgniewánie Boże.

13\. Bom ia záprzyſiągł ſam przez ſię mowi Pan/ iż [K] Bozrá ſpuſtoſzone będzie/ á przyidzie w pohánbienie/ w zborzenie y w przekleſtwo/ y wſzytki miáſtá iego opuſtoſzeią ná wieki.

[K] Bozrá ieſt miáſto przednieyſze Edomczykow.

14\. *[L] Słyſzałem ſławę od Páná/ y poſłáne tákie poſelſtwo do Pogánow/ Zbierzćie ſię/ á ćiągnićie przećiw iemu/ á powſtańćie ku boiowi.

* Abd. 1. v. 1.
[L] Słyſzałem iż posłał Pan posły ſwe do nieprzyiaćiol twoich aby ie pobudził ku walce przećiw tobie.

15\. Abowiem oto iam ćiebie między pogány poſtáwił namnieyſzym/ y iáko wzgárdzonym między ludźmi.

16\. Hárdość twoiá y pychá ſercá twego zdrádziłá ćię/ ty ktory mieſzkáſz [M] w iamách ſkálnych/ á dzierżyſz ſię wyſokośći gory/ byś też ſobie vpłotł gniazdo ták wyſoko iáko Orzeł/ iednák ćię z thámtąd ſtárgnę/ mowi Pan.

[M] To ieſt ná mieyſcach obronnych y niedobytych.

17\. Będzie też y Edom ſpuſthoſzone ták bárzo/ iż kiedy kto tám tędy przeydzie/ zádziwnie ſię/ á świſtáć będzie nád wſzytkimi plagámi iego.

18\. † Rownie thák iáko Sodomá y Gomorrhá podwrocona ieſt y mieſcá ich okoliczne/ mowi Pan/ iż tam nikth zmieſzkáć nie może/ áni ſyn człowieczy tám mieſzkáć będzie.

† 1. Mo. 19. v. 25.

19\. ‖ Oto iáko lew [N] wychodzi przed powodzią Jordanu ku mieſzkániu beſpiecznemu/ á gdy ſię chce vſpokoić/ przepuſzczę iż nátychmiáſt mu biegáć/ á ktoż będzie godny ábych go wyſtháwił przećiwko niey? ábowiem ktoż ieſt mnie rownym? á kto mnie zámierzy czás? & y ktoryż to ieſt páſtyrz coby ſię mnie przećiwił?

‖ Niżey 50. v. 44.
[N] To ieſt nieprzyiaciel twoy.
& Job. 41. v. 1.

20 A dla tegoż słuchaycie rády Páńskiey ktorą vrádził przećiw Edomczykom/ á myśli iego ktore vmyślił przećiw mieszkáiącym w Themán/ Máluczcy od trzody będą ie włoczyć precz/ á poborzą społu z niemi mieszkánia ich.

21. Ziemiá sie wzruszyłá przed głosem vpadku ich/ á wołánie głosu ich słyszáne iest w morzu czyrwonym.

22 Oto wyleći iáko orzeł / y poleći á rozćiągnie skrzydłá swe nád Bozrą y sthánie sie serce mocnych z Edom dniá onego iáko serce niewiásty rodzącey.

23 [O] O Dámászku/ pohańbionec iest Hemath y Arfád/ ábowiem słysze li wieśći złe y rostárgnieni są w myślách/ iákoby on ktory iest ná morzu kthory przed strachem vspokoić sie nie może.

O Dámászek było stolicą krolesthwá Syryiskiego / á w tym słowie zámyká wszytko krolestwo ktoremu podległe były ine miástá ktore tu dáley wylicza.

24 Dámászek iest rostárgnione/ á vdáło sie ku vćiekániu/ strách ie ogárnął/ vćiski y boleśći dźierżáły sie go iáko niewiásty rodzącey.

25 Y iákoż nie zostáło miásto sławne y miásto wesołe?

26 A przetoż vpádną młodźieńcy iego ná vlicách iego/ y wszytcy mężowie waleczni pogimą dniá onego/ mowi Pan zastępow.

27 Rospalę ogień ná gorze Dámászku/ á wyniszczę pálace [P] Benádádowe.

P To iesth Krolá Dámászkowego.

28 Do [Q] Cedár y do Krolestw Azor ktore Nábuchodonozor krol Bábiloński poráził/ thák mowi Pan/ Wstańćie á wynidźćie przećiw Cedár/ á do gruntu podwroććie ludźi od wschodu słońcá.

Q Cedár iest ziemicá w Arábiiey pustey.

29 [R] Wezmą namioty ich y trzody ich opony ich ze wszytkim naczyniem ich thakże y wielbłądy ich wywiodą/ á wołáć będą przećiw im/ Strách iest w okolicy.

R To iest nieprzyiaciele ich.

30 Vćieknićie z tąd/ vstąpćie co naprędzey/ skryćie sie w mieyscách głębokich wy mieszkáiący w Azor/ mowi Pan/ ábowiem Nábuchodonozor krol Bábiloński záczął rádę przećiwko wam.

31. Wstańćie á idźćie do narodu spokoynego/ y mieszkáiącego w bespiecżeństwie/ mowi Pan/ kthorzy áni bran/ áni zawor nie máią/ ále mieszkáią sámi.

32 Wielbłądy ich podáne będą ná łup/ y wielkość bydłá ich ku szárpániu/ y rozproszę ie po wszythkim wietrze áż do ostátecżnych gránic/ á ze wszech krolestw przywiodę vpadek ich/ mowi Pan.

33 [S] A sthánie sie Azor mieszkániem smokom y zostánie pustynią ná wieki/ Nikt thám nie zmieszka/ áni w niey syn człowieczy postoi.

S Azor było miásto zacne w Krolestwie synow Ammonowych.

34 Rzecz Páńska ktora podána iest Jeremiaszowi prorokowi przećiw [T] Elám/ ná początku pánowánia Sedekiaszá krolá Judskiego w ten sposob.

T To iest przećiwko Persom.

35 Pan zastępow ták mowi/ Oto złamię łuk Elámithow przodek mocy ich.

36 A przywiodę przećiw Elámitom wiátry ze czterech kathow źiemie/ y rozproszę ie po wszytkich tych wiatrzech/ á żaden narod nie będźie gdźieby nie mieli przyiść ći kthorzy będą wygnáni z Elám.

37 Zátrwożę Elámity przed obliczym nieprzyiaćioł ich/ y przed obliczym wszytkich tych ktorzy czyháią ná żywot ich/ y przywiodę ná nie nieszczęśćie y gniew popędliwośći moiey/ mowi Pan/ á poślę zá niemi miecż/ áż ie wyniszczę.

38 Y postáwię stolicę moię w Elámie/ á z thámtąd wytrácę Krole y kśiążętá/ mowi Pan.

39 Ale czásow ostátecżnych przywrocę więźnie z Elám/ mowi Pan.

KApitul. 50.

1. Opowieda prorok Jeremiasz zborzenie Bábilończykov y Káldeyczykow/ ktorzy Belowi y Merodáchowi bátwánom swoie im vfáli. 3. Przythym oznaymuie przyśćie Medow y Persow do Bábilonu / áby ie zborzyli do gruntu/ y źiemie ich spustoszyli. 4. y 9. Wypisuie wybáwienie ludu Jzráel skiego z więźienia/ z kthorego byli wypuszczeni gdy Cyrus Krol Perski wźiął Bábilon y wroćili sie do Jeruzálem. 11. y 17. Okázuie przyczynę spustoszenia Bábilońskiego. 19. Obiecuie Pan Bog z miłośierdźia swego wybáwienie Zydom y grzechow odpuszczenie. 21. A iżby pewnieysze być okazał proroctwo swoie/ powtarza rzecz o skáżeniu Bábilońskim. 44. Ná ostátek twierdźi rádę Páńską być nie odmienną.

1. PAnskie słowo ktore opowiedźiał o Bábilonie y o źiemi Káldeyskiey/ przez Jeremiaszá proroká. Opowie-

2. Opowiedaycie w narodziech / á daycie sie im słyszeć / podnieście chorągiew / rozgłaszaycie / á nic nie taycie / mowcie / Wzięte iest Babilon / [A] Bel pohańbion iesth / Merodách stłuczon / bałwány iego pohańbione / y bogowie iego pokruszeni są.

[A] Bel y Merodách byli Bogowie Bábilońscy którym osobliwie wierzyli.

3. Abowiem [B] narod wyciągnie przeciw iemu od pułnocy / á położy ziemie iego w spustoszenie / y nie będzie nikt coby w niey mieszkał ták z ludzi iáko y zwierząt / wszytcy sie ruszyli y wyszli.

[B] To iest Persowie y Medowie.

4. W onych [C] dnioch y w onych czásiech / mowi Pan / synowie Izráelscy przyidą y synowie Judscy społu / á idąc płákáć będą / á przydą y szukáć będą pana Bogá swego.

[C] To sie ná then czás wypełnić miáło / gdy Cyrus wziął Bábilon á dał Zydom wolność Ezd. 1.

5. Pytáć sie będą drogi do Syonu / á tu sie obrocą twarzy ich / Zeydźcie sie á poślubćie sie Pánu przymierzem wiecznym / ktore nigdy nieprzyidźie w zápamiętánie.

6. Lud moy był iáko owcá vpłoszona / pásterze ich dopuścili sie im błąkáć / á wygnáli ie ná gory / tułáły sie od gory do pagorku / á zapomniáły stánowiská swego.

7. Wszytcy ktorzy ie znaydowáli pożeráli ie / á mowili nieprzyiaciele ich My nic złego nie czyniemy gdyż oni zgrzeszyli Pánu / ktory był mieszkániem spráwiedliwośći y nádzieia oycow ich.

8. Wynidźcie z pośrodku Bábilonu á wynidźcie z ziemie Káldeyczykow stańcie sie iáko kozłowie przed trzodą.

9. Abowiem otho wzbudzę y przywiodę ná Bábilon zgromádzenie wiela narodow z ziemie pułnocney y spráwią woyská przećiw iemu / y ták wzięte będzie / á strzały iego będą iáko strzelcá łucznego / z ktorych żadna dármo wysthrzelona nie będzie.

10. Káldea podána będzie ná łup / á wszytcy ktorzy ią złupią násyceni będą / mowi Pan.

11. Dla thego iżeśćie sie rádowáli y weselili depcąc dziedzictwo moie / y dla tego iżeśćie sie vtuczyli im / iáko ćielicá trawą / á poryżaliście iáko wáśniwe konie.

12. [D] Mátká wászá bárzo iest posromocona / rodzićielka wászá záwsty-

[D] To iesth ziemiá Káldeyská kthora byłá pánią wszytkich inych krolestw

dziła sie / stánie sie poślednieysza miedzy narody / będzie pustha / płona y sucha.

13. Nie będą w niey dáley mieszkáć dla gniewu Páńskiego / ále będzie do szczątka pusta / ktokolwiek przeydzie przez Bábilon zdumieie sie / y świsnie nád wszytkimi plagámi iego.

14. Zszykuyćie woyská przećiw Bábilonu wszędy wokoło / wy wszytcy co łuk ćiągniećie / strzelaycie do niego / nie szánuyćież strzał / ábowiem ono zgrzeszyło przećiw Pánu.

15. Krzyczćie ná nie ze wszech stron boć sie musi podáć / vpádły grunty iego / mury iego rozrzucone są / ábowiem nád niem pomstá Páńska / Vczyńcie nád niem pomstę / á oddaycie mu iáko ono inem oddawáło.

16. Wykorzeńcie rozsiewácza z Bábilonu / y tego ktory trzyma sirp czásu żniwá / przez miecz borzący káżdy z nich obroći sie do ludu swoiego / y káżdy vciecze do ziemie swoiey.

17. Izráel iest iáko trzodá rozproszona / lwi ie rosproszyli / [E] Krol Assyryiski ten go napirwey żrzeć począł / á potym ten Nábuchodonozor krol Bábiloński ostátecznie pogryzł [F] kośći iego.

[E] To iesth / Teglát Fálássar ktory naprzod záwiodł do więzienia dziesięćioro pokolenie.
[F] A to gdy záwiodł dwoie pokolenia w poimánie Juda y Beniámin.

18. A przetoż pan zastępow Bog Izráelski ták mowi / Otho nawiedzę Krolá Bábilońskiego / y ziemie iego iákom náwiedził Krola Assyryiskiego.

19. Y przywrocę záś Izráela do mieszkánia iego / á paść sie będzie w Kármelu / y w Bászán / á duszá iego násycona będzie ná gorách Efráim y w Gáláád.

20. W onych dnioch y w onych czásiech / mowi Pan / Będą szukáć nieprawośći Izráelskich / á nigdziey sie nie pokażą / grzechow Judskich / á nie będą znalezione / ábowiem odpuszczę tym ktore pozostáwię.

21. [G] Wyćiągni przećiw ziemi odporney / y owszem przećiw mieszkáiącym w niey / abyś ie náwiedził / Rozsypuy á borzzá niemi / mowi Pan / á czyń wszytko iako ia każę tobie.

[G] Tu Pan czyni rzecz do Cyrusá y do woyská iego.

22. Głos walki iest w ziemi y spustoszenie wielkie.

23. Jákożći iesth stłuczon á złaman

H Názywa thym przezwyſkiem krola Bábilońſkiego ktory był pohołdował y zwalczył ine Krole.

H młot wſzytkiey ziemie/ iáko ſie ſtáło z puſtynia Bábilon miedzy narody.

24 Vśidlitem ćiey ieſteś wzietħe o Bábilon/ á tyś o tym nie wiedziáło Náleziono ćie y vchwycono/ abowiemeś ku gniewu wyzwáło Páná.

25 Pan otworzył ſkarb ſwoy/ á wyniosł naczynie gniewu ſwego/ bo ſpráwá Páná zaſtepow ieſt w ziemi Káldeyczykow.

26 Przyidziećie do niey áż do kończyn/ otworzćiez ſzpichlerze iey/ podeptayćie ia iáko ſnopie/ rozborzćie ia ták izby w niey nic nie zoſtáło.

27 Pozábiiaycie wſzythki ćielce iey ktorzy ſie godza ku zábiiániu/ Przeklectwo nád nimi/ ábowiem przyſzedł dzień y czás nawiedzenia ich.

28 Głos vćiekáiacych y tych co vchodza z ziemie Bábilońſkiey/ ku oznáymieniu pomſty páná Bogá náſzego y pomſty kośćiołá iego.

29 Zgromádzćie ſie około Bábilonu wſzytcy ſtrzelcy/ wſzyſcy co ćiagnie ćie łuk/ rozbiyćie namioty około niego/ áby żaden nie vſzedł/ Oddayćie mu iáko ono inym oddawáło/ czyńćie z niem iáko tez ono inym czyniło/ boć ſie pyſzniło przećiwko Panu/ y przećiw świetemu Izráelſkiemu.

30 A dla thego polega młodzieńcy iego ná vlicách iego/ y wſzytcy mezowie waleczni pobići beda dnia onego/ mowi Pan.

31. Oto ia mam z toba co czynić o pyſzny/ mowi Pan Bog zaſtepow/ bo iuż przyſzedł dzień twoy/ y czás náwiedzenia twego.

32. Pyſzny potknie ſie y pádnie/ á zaden go nie podnieſie/ zápale ogień w miáſtách iego/ á zniſzczy wſzytko około niego/

33 Pan Bog zaſtepow tħák mowi ſynom Izráelſkim y ſynom Judſkim/ Spolu ſie gwalt dzieie/ wſzytcy ktorzy ie poimáli trzymáia ie/ y nie chca ich wolno puśćić.

34 Ale odkupićiel ich mozny ieſt ktore go imie ieſt Pan zaſtepow/ weźmie na ſie krzywde ich/ áby dał odpoczynienie ziemi/ á poruſzył mieſzkáiace w Bábilonie.

35 Miecz ieſt ná Káldeyczyki/ mowi Pan/ y ná mieſzczány Bábilońſkie/ ná Kſiazethá iego y ná medrce iego.

36 Miecz ieſt nád wieſzczki iego ktorzy ſie zblaznia/ miecz ieſt nád mocarzmi ktorzy ſie polekaia.

37 Miecz ieſt nád końmi y nád wozmi/ y nád wſzytkim ludem ktorzy ſa w pośrod iego/ y ſtána ſie iáko niewiáſty/ miecz ieſt nád ſkárby ktore beda rozſzárpáne.

38 Suchość ieſt nád wodámi iego y wyſchna/ bo ieſt ziemia obrázow rythych á chlubia ſie w ſwych zabobonie ch.

39 A dla tego tám mieſzkáć beda[1] Ziim y Jim/ á ſpolu thez ſtruśowie mieſzkáć w nim beda/ A nie beda mieſzkáć w niem ná wieki/ áni w nim bedzie mieſzkánia od narodu do narodu.

1 O tych przezwiſkach pátrz Eſá. 13. v. 21.

40 *Ták iáko Pan podwroćił Sodome y Gomorrhe/ y mieyſcá ich okoliczne mowi Pan/ Nie bedzie tham nikt mieſzkał/ áni tám poſtoi ſyn czlowieczy.

* 1. Mo. 19. v. 25. Eſá. 13. v. 19.

41 Otho lud przyidzie z pułnocy y narod wielki/ y wiele krolow wzbudzi ſie z roznych ſtron ziemie.

42 Pochwyca tarczy y łuk/ okrutnymi beda á nie zmiłuia ſie/ głos ich zahuczy iáko morze/ á wſieda na konie á gotowi beda iáko ludzie ku bitwie/ y ſzykowáni przećiw tobie/ o corko Babilońſka.

43 Krol Babilońſki vſłyſzał ſławe ich/ rece iego zemdláły/ á vćiſk ogárnał go y boleść iáko niewiáſte rodzaca.

44 †Oto ſie wyrwie iáko lew przed powodzia Jordanu do mieſzkánia mocnego/ ábowiem dam iemu vleżeć/ y roſpedze z támtad/ á kthoż bedzie godny ábych go wyſthawił przećiwko niey? ábowiem y kthoż mnie rowny ieſth? á ktho mnie zamierzy czás? á kthory ieſt paſtyrz coby ſie miał mnie przećiwić?

† Wyżſzey 49. v. 19.
ᵍ Job. 41. v. 1.

45 A przetoż ſłuchayćie rády Páńſkiey kthora vradził o Babilonie/ y myśli iego ktore vmyślił przećiw ziemi Kaldeyczykow/ Záiſte máluczcymi od trzody włoczyć ie beda/ á położa w ſpuſtoſzenie mieſzkánia ich ſpolu z niemi.

46\. Ziemiá sie wzruszyłá przed głosem wźięćia Bábilonu/á wołánie słyszáne było miedzy narody.

Kápitu. 51.

1\. Opowieda skáźenie Bábilonu przez Medy y Persy. 5. Okázuie przyczyne skáźenia iego. 7. Vkázuie iáka miáłá być rozgá páńska ku karániu wszech narodow źiemie. 10. Wierni sie ráduia z pomsty kthora Pan wźiał z Bábilonu. 12. Náśmiewa sie z szálonego vfánia Bábilończykow/ ktora pokłádáli w siłách swych. 14. Náucza iákiego zwyćięstwá vżyć mieli Medowie przećiw Bábilończykom/ ktore idź miáło od sámego Bogá. 17. Náśmiewa sie z prożnośći báłwochwálcow. 19. Vkázuie rożnice Bogá prawdźiwego y fałesznych bogow. 25. Mowi powtore o Bábilonie y o skáźeniu iego. 34. Wierni poimáni skárza sie ná okrućieństwo Nábuchodonozorá. 36. Pan obiecuie iż vczyni pomste nád nieprzyiaćioły swemi. 59. Jeremiasz dáie księgi Sáráiaszowi w ktorych było zámknione skáźenie Bábilonu.

1\. Pan ták mowi/ Otho ia wzbudze nád Bábilonem/ y nád mieszczány iego ktorzy serce swe podnieśli przećiw mnie/ wiátr pustoszacy.

2\. Y przypuszcze do Bábilonu rozboyniki ktorzy ie rozborza/ y wypládruia źiemie iego/ przeto iż zewszad obtocza czásu vtrapienia iego.

3\. Y rzecze Pan do thego ktory ćiagnie łuk swoy/ y do onego ktory sie chłubi w páncerzu swym: Nie przepuszczayćie młodźieńcom iego/ do gruntu wygładźćie wszytko woysko iego.

4\. Pobići polega w źiemi Káldeyskiey/ á pokłoći po vlicách iey.

5\. Abowiem Jzráel y Judá nie zosthána ^A wdowámi przez Bogá swoiego Páná Zástepow/ áczkolwiek źiemiá ich nápełnioná iest grzechy przećiw Swietemu Jzráelskiemu.

^A To iest nie bedźie lud iego opuszczonym przez rátunku

6\. Vćiekayćie z pośrzodku Bábilonu/ á káżdy z was niech záchowa zdrowie swoie/ abyśćie y wy nie byli zátráceni w złośći iego/ abowiem czás pomsty Páńskiey odpłáći mu zápłáte iego.

7\. Bábilon było iáko kubek złoty w rece Páńskiey/ opaiáiac wszytke źiemie/ narodowie pili wino iego/ á dla tegoż poszáleli.

8\. * Bábilon z trzaskiem vpádło/ á zborzone iest: Rosplácźćie sie nád nim/ weźmićie żywice ná iego boleśći/ áza może być vzdrowione.

* Ezái. 21. v. 9. Ziáw. 14. v. 8.

9\. Myśmy leczyli Bábilon/ ále sie nie zgoiło/ opuśććież ie/ á podźmy káżdy do źiemie swey/ abowiem słuszne karánie iego przyszło áż pod niebo/ á dotyka sie obłokow.

10\. Pan spráwiedliwośći násze iáśnie okazał/ podźmy á opowiádźmy spráwe Páná Bogá nászego w Syonie.

11\. Wypolerujćie strzały á nápełnićie sáháydaki/ Pan wzbudźił duchá Krolow Medskich/ abowiem vmyślił wytráćić Bábilon/ gdyż iest pomstá Páńska y pomstá Kośćiołá iego.

12\. Podnieśćie chorągiew ná murzech Bábilońskich/ dwoiáka straż osadźćie/ posthawćie wárterze/ vczyńćie zásadzki/ abowiem Pan vmyślił/ y wykona wszythko co wyrzekł przećiw mieszczánom Bábilońskim.

13\. O ty ktore mieszkasz nád wodámi wielkimi á obfitujesz w skárby/ przyszedł koniec twoy y kres łákomstwá twego.

14\. † Pan zástepow záprzyśiagł przez dusze swoie/ mowiac/ Zaiste ia ćiebie nápełnie ludźmi iáko mszycámi/ á oni zákrzyczą społu nád tobą ná trwoge.

† Amos. 6. v. 8.

15\. // On ći to iest ktory spráwił źiemie mocą swą/ á zgotował świát mądrośćią swoią/ y rostropnośćią swą rospostárł niebiosá.

// 1. Mo. 1. v. 6. Psalm. 135. v. 6. Wyższey. 10. v. 12.

16\. Gdy głos swoy wyda/ wody pod niebem záhucza/ á podnośi chmury od kończyn źiemie/ obráca łyskáwice w dżdże/ á wywodźi wiátry z mieysc ich.

17\. Szálony iest człowiek z mądrośćią swoią/ káżdy rzemieśnik dla swych obrázow zesromocon iest/ ábowiem wszytko co vleie/ kłamstwo iest/ á nie mász tám duchá.

18\. Prożność iest á robotá obłudna/

pogina

poginą czáſu náwiedzenia ſwego.

19. Nie tákowyć ieſt [B] dział Jakobow/ ábowiem on ieſt ktory wſzytko ſpráwił/ á ieſt ſceptrum dziedzictwá iego/ Pan zaſtepow ieſt imie iego.

[B] To ieſt Bog.

20. Ty ieſteś młot moy ku potłuczeniu zbroie/ á przez ćie potłukę narody y Kroleſtwa podwrocę.

21. A przez ćie potrę koniá y iezdnego/ potrę przez ćie woz y tego co ná nim iedzie.

22. Y potłukę tobą męźá y niewiaſtę/ vderzę tobą ſtárcá y dziećię/ potłukę też ſpołu młodźieńcá y pánienkę.

23. Potłukę przez ćie páſtyrzá y trzodę iego/ oraczá y z iárzmy iego/ potłukę przez ćie Kśiążętá y hetmány.

24. A odpłácę Bábilonowi/ y wſzytkim obywátelom Káldeyſkim wſzytkę ich złość ktorą oni okazáli przećiw Syonu przed oczymá wáſzemi/ mowi Pan.

25. Oto ia z tobą czynić mam Goro ſkáżona/ mowi Pan/ ktora pſuieſz wſzytkę ziemię/ rośćiągnę ia też nád tobą rękę ſwą/ á wywálę ćię z opoki/ ábych ćię vczynił gorą popalenia.

26. Nie będzie z ciebie wyięt kámień ku ſpoieniu węgłá/ áni żaden kámień ná záłożenie gruntow/ ále ná wieki zepſowána zoſtánieſz/ mowi Pan.

27. Podnieśćie chorągiew ná ziemi/ trąbćie w trąbę miedzy narody/ zgotuyćie pogáńſtwo przećiw niey/ zgromadźćie przećiw niey kroleſtwá/ Arárát/ Minny/ y Aſchenáz/ poſtánowćie nád nią Hethmány/ przywiedźćie ná nię konie iáko koſmáte gąśiennice.

28. Zgotuyćie ná nię narody/ Krole Medſkie/ Kśiążętá ich/ y wſzytki hetmány ich/ że wſzytká ziemia pánowánia iego.

29. A zádrży ziemiá y rozżali ſię/ bo to co Pan vmyślił przećiw Bábilonowi zmocniło ſię/ áby ziemiá iego byłá zborzoná y ſpuſtoſzoná.

30. Mocarze Bábilońſcy przeſtháli wálczyć/ muśieli zućiekáć ná zamki/ męſtwo ich wyśiliło ſię/ á ſtáli ſię iáko niewiáſty/ mieſzkánia iego popalone ſą/ á záwory iego połamáne ſą.

31. Goniec będźie potykał gońcá/ á poſeł poſłowi zábieży drogę/ áby opowiedźieli wieść Krolowi Bábilońſkiemu/ iż ieſt miáſto iego wźięte od iednego końcá áż do drugiego.

32. A brody iego oſádzone/ y wſzędy [C] ogień wyſuſzył wody/ mężowie iego waleczni vſtráſzeni ſą.

[C] Abowiem thák hiſtorykowie piſzą/ iż Cyrus obroćił onę rzekę Eufrátes á onym ſtárym rzeczyſkiem puśćił lud ſwoy w miáſto.

33. Abowiem Pan Zaſtepow Bog Izráelſki ták mowi/ Corká Bábilońſka ieſt iáko boiſko/ przyſzedł czás w ktory muśi być podeptána/ Jeſzcze máluczko á przyidźie czás żniwá iego.

34. Nábuchodonozor Krol Bábilońſki pożyrał mię/ y poćierał mię/ vczynił mię naczyniem prożnem/ [D] połknął mię iáko Smok/ nápełnił brzuch ſwoy roſkoſzámi moimi/ á potym mię wygnał.

[D] Pan krzywdę ludu ſwego poczytá zá ſwą właſną.

35. Łup bogactw moich y ćiáłá mego wołáia przećiw Bábilonowi/ mowić będźie mieſzkaiąca w Syonie/ Krew moiá nád obywátelmi Káldeyſkimi/ rzecze Jeruzálem.

36. A dla tegoż rzekł Pan/ Oto záſtáwię ſię o twoię krzywdę/ á pomſzczę ſię zá ćię/ wyſuſzę [E] morze iego/ y wyſuſzę [F] źrzodłá iego.

[E] Przez Morze rozumie obfite bogactwá miáſtá Bábilońſkiego.
[F] To ieſt począte[k] rodu iego.

37. Bábilon obrocone będźie w kupy rumu/ á ſthánie ſię mieſzkániem Smokom/ będźie w podźiwienie/ y w poświſthowánie przez mieſzkáiących.

38. Ryczeć ſpołu będą iáko Lwi/ á krzyczeć będą iáko ſzczenięta lwie.

39. Vczynię im gody ná roſpalenie ich/ á popoię ie áby ſię weſelili á poſnęli ſnem wiecznym/ á iuż więcey áby ſię nie ocucáli/ mowi Pan.

40. Wywiodę ie iáko barány ku zábićiu/ á iáko ſkopy y kozły.

41. Y iáko ieſt dobyte [G] Seſách? y iáko wźięthe ieſt naſławnieyſze po wſzytkiey ziemi? y iákoż ſię ſtáło Bábilon w zdumienie miedzy ludźmi?

[G] O tym pátrz wyżſzey kap. 25. v. 26.

42. [H] Morze podniosło ſię nád Bábilonem/ okryte ieſt wielkośćią wod iego.

[H] Thu záſię przez morze rozumie woyſko Perſkie y Medſkie.

43. Miáſthá iego przyſzły w podźiwienie iáko ziemiá płona y puſtá/ w ktorey żaden nie zmieſzka/ á żaden człowiek támtędy nie przeydźie.

44. Náwiedzę też Belá w Bábilonie/ y wydrę z páſzczęki iego to co on [I] pożárł/ á narodowie nie zbieżą ſię więcey do niego: y mury Bábilońſkie będą podwrocone.

[I] To ieſt/ ofiáry iemu czynione/ á ktory był w tákiey czći/ że nie tylko ofiárowano mu dáry ále y dźiatki.

45. O ludźie moy/ wychodźćie z pośrodku iego/ á wybaw káżdy duſzę ſwoię od zápalenia gniewu Páńſkiego.

46 By ſnadź ſerce wáſze nie zemdlało/ á iżbyśćie ſie nie polekáli wieśći/ ktore będzie ſłyſzeć ná ziemi: bo nowiny przychodzić będą w tym roku/ y pothym drugiego roku przyidzie wieść y gwałt w ziemi/ á pan przyidzie ná paná.

47 A dla tegoż/ Oto dni przychodzą w ktore ia náwiedzę bałwány Bábilońſkie/ y wſzytká ziemiá iego záháńbiona będzie y wſzyſcy pobići polegą w pośrod iego.

48 Niebo y ziemiá rozweſelą ſie nád Bábilonem y tho wſzytko co w nich ieſt: ábowiem woiownicy przyidą do niego od pułnocy/ mowi Pan.

49. A iáko Bábilon było przyczyną iż polegli pobići Izráelſcy/ ták polegą pobići Bábilońſcy po wſzythkiey ziemi.

50. Wy kthorzyśćie vſzli mieczowi/ idźćie á nie pozoſtawayćie/ wſpomnićie z dáleká ná Páná/ á niech wam przyidzie ná pámięć Jeruzálem.

51. Záwſtydzeni ieſtechmy/ bochmy ſłyſzeli poſromocenie/ Wſthyd okrył oblicza naſze/ bo cudzoziemcy przyſzli ná ſwiethe mieyſce domu Páńſkiego.

52. A dla tegoż dni przychodzą mowi Pan/ w ktorych náwiedzę bałwány iego/ á po wſzythkiey ziemi iego wzdycháć będzie zraniony.

53. Choćiażby też Bábilon wyniosło ſie áż do niebá/ á otoczyło ſie mury naywięczſzemi: á wſzákoż woiownicy przyidą k niemu ná me rozkazánie/ mowi Pan.

54. Głos wołánia ſłyſzan ieſt z Bábilonu á wielka porażká od ziemie Káldeyſkiey.

55. Abowiem Pan rozborzył Bábilon/ á popſował w nim głos wielki/ y náwáłnośći iego záhuczą iáko wielkich wod á zábrzmi głos ich.

56 Abowiem przyſzedł woiownik przećiw Bábilonu/ mocarze iego poimáni ſą/ á łuki ich złamáne: ábowiem Bog nagrody Pan nágrodźi im ſowićie.

57 Popoię Kſiążętá iego y mędrce/ przełożone/ vrzędniki/ y mocarze iego/ Záſną ſnem wiecznym/ á nie ocucą ſię/ mowi Krol ktorego imię ieſt Pan záſtępow.

58 Pan záſtępow ták mowi/ Then mur ſzeroki Bábilońſki złáman będźie/ y brány iego wyſokie ſpalone będą ogniem/ á ludźie dármo będą prácowáć áby ten ogień vgáſili.

59 Słowo kthore roſkazał Prorok Jeremiaſz Saráiemu ſynowi Neryiego ſyna Máháziego/ gdy ſzedł z Krolem Sedekiaſzem do Bábilonu/ roku czwartego pánowánia iego/ á był Sáráias naprzedniey ſzy podkomorzy.

60 Nápiſał tedy Jeremiaſz wſzytko trapienie co ná Bábilon przyść miáło w kſięgi/ y wſzytki ty ſłowá ktore ſą nápiſáne przećiw Bábilonowi.

61 Rzekł potym Jeremiaſz do Sáráiaſzá/ Gdy przyidzieſz do Bábilonu/ á oglądaſz ie/ y czytáć będzieſz wſzytki ty ſłowá.

62 A rzeczeſz/ Pánie/ mowiłeś przećiw mieyſcu themu iżeś ie zborzyć miał ták bárzo iżby w nim żadnego mieſzkaiącego nie zoſtało/ od człowieká áż do bydlęciá/ owſzem áby było wiecznie ſpuſtoſzone.

63 A gdy przeczytaſz kſięgi ty/ vwiążeſz kámień v nich/ y wrzućiſz ie w pośrod Eufráteſá.

64 Y rzeczeſz/ Thák vtonie Bábilon á nie powſtánie więcey z nieſzczęśćia/ kthore ia przywiodę ná nie/ y thákże vſthánie. A do tąd ći ſą ſłowá Jeremiaſzowe.

Kapit. 52.

1. Powtárza o ſkáżeniu Jeruzálem/ O poimániu Sedekiaſzá/ y pobićiu ſynow iego. 17. Kośćioł złupiony przez Kaldeyczyki/ á naczynia iego zánieſione ſą do Bábilonu. 24. Sáráiaſz pierwſzy kápłan y ini odwiedźieni ſą do Nábuchodonozorá/ y ſą przed nim pobići. 28. Liczbá tych ktorzy byli záwiedźieni do Bábilonu przez Nábuchodonozorá. 31. Krol Joáchin wybáwiony z więzienia przez Ewil Merodácha Krolá Bábilońſkiego.

1. *A ten czas było Sedekiaſzowi dwádzieśćiá y ieden rok gdy wſtąpił ná kroleſtwo/ y pánował iedennaśćie lat w Jeruzálem/ á imię mátki iego było Hámuthal/ corka Jeremiaſzowá [A] z Lobny.

*2. Krol. 24. v. 17. 2. Kron. 36. v. 11.

[A] O they Lobnie pátrz w. 2. kſięg. Kron Ka. 21. v. 10

2. Y czynił złość przed Pánem we wſzytkim iáko y Joiakim czynił.

3. Abowiem gniew Páńſki był nád Judą y nád Jeruzálem/ áż ie odrzućił

rzucił od obliczności ſwoiey: bo Sedekiaſz odpornym był Krolowi Babilońſkiemu.

4 J ſthało ſie dziewiathego roku kroleſtwá iego/ dzieſiątego mieſiaca / dniá dzieſiathego/ iż Nábuchodonozor Krol Babilońſki przyćiagnał ze wſzythkim ſwym woyſkiem pod Jeruzálem / y obległ ie wſzedy wkoło wyſypuiacy wały.

5. Y było miáſto w obleżeniu áż do iedennaſtego roku pánowánia Sedekiaſzowego.

6. Ale mieſiacá cżwarthego/ dniá dziewiatego/ głod wźiał moc w mieśćie/ á ſpiże niedoſthało ludowi oney ziemie.

7. J miaſto rozwálone ieſt/ y wſzytcy ludzie rycerſcy zućiekáli/ y wyſzli z miáſtá wnocy fortka/ ktora była miedzy dwiema mury bliſko ogrodu Krolewſkiego / y vćiekli droga ku puſtyni/ A Káldeycżycy leżeli około miáſtá.

8. Tedy woyſko Káldeycżykow gonilo/ y poimálo Krolá Sedekiaſzá ná puſzcży Jerycho/ á wſzytek pocżet ludu iego / rozpierzchnał ſie od niego.

9. A gdy poimáli Krolá/ poſłáli go do Krolá Bábilońſkiego w Ryblat ktore ieſt w ziemi Hemát / á on wydał dekret przećiwko iemu.

10 Krol tedy Babilońſki dał poſtáć ſyny Sedekiaſzowe przed nim/ y kázał pomordowáć wſzytki Kśiażetá Judſkie w Rybláth.

11. Dał też ocży wyłupić Sedekiaſzowi / y zwiazawſzy go łáncuchy roſkázał krol Babylońſky záwieść do Bábilonuy wſadzicz do ćiemnice/ gdzie był aż do śmierći.

12 A piatego mieſiacá dniá dzieſiatego tegoż mieſiacá/ roku ktory dziewiatynaſty był pánowánia Krolá Nábuchodonozorá krola Babylońſkiego/ Nabuzárdan Hetman ktory był ſługa Krola Bábilońſkiego przyechał do Jeruzálem.

13. Y ſpalił ogniem dom Páńſki/ y dom Krolewſki/ y wſzytki domy Jerozolimſkie y wſzytki domy przedniey ſze.

14 A wſzythko woyſko Káldeycżykow ktore było z przerzeczonym Hetmanem / rozmiotáli wſzytky mury około Jeruzálem.

15 Przytym Nábuzárdan Hethman / zágnał w więżenie ludźi vbogie y oſtátki poſpolſtwá / ktore było pozoſtało wmieśćie/ y ty co byli zućiekáli do Krolá Babilońſkiego y oſtátki ludu.

16 A wſzákoż ſamże Nabuzárdan Hethman pozoſthawił niektore vbogie w ziemi/ winarze y oracże.

17 Połamáli też Kaldeycżycy ſłupy miedźiáne ktore były w domu Páńſkim y podſtáwki / y kоćieł wielky miedziany ktory był w domu Páńſkim/ y zánieśli do Bábilonu wſzytke ich miedź.

18 Pobráli theż kotły / łopáty/ inſtrumenty Muzyki / miednice/ cżaſzki/ y wſzytko nacżynie miedziane/ ktorym poſługowano.

19 A Hethman pobrał wiadra y kádzilnice/ bánie/ gárnce/ świecżniki/ możdżerze/ y kubki/ y wſzythki nacżynia złote y ſrebrne.

20 Y dwá ſłupy / kоćieł ieden/ dwánaśćie wołow miedźiánych/ ktorzy byli pod podſthawki/ co ie był ſpráwił Salomon Krol w domu Páńſkim/ á miedźi tego wſzytkiego nacżynia niebyło wagi.

21 Wyſokość ſłupu iednego byłá ná osmnaśćie łokiet/ á łáncuſzek około niego ná dwunaśćie łokiet á miąſzſzość iego byłá ná cżterzy pálce/ á wnatrz był dety.

22 A ná wierzchu byłá gałká miedziana ktorey wyſokość byłá ná piaći łokiet/ robota plećiona/ á iabłká granathowe w okrag około gałki/ wſzytko z miedźi / A tákowyż theż był kſztalt ſłupu drugiego y iábłek.

23 Z iedney ſtrony widáć było dziewiećdzieſiat y ſześć iabłek/ á wſzytkich iábłek było ſtho wſzedy wkoło w oney roboćie plećioney.

24 Wźiał też Hethman Sáráiaſzá naprzedniey ſzego káplaná/ y Zofoniaſzá wtorego po nim/ y trzy ſtrożewśćia.

25 A z miáſtá wźiał komorniká/ ktory był przełozonym nád rycerzmi / y ſiedm meżow ſług Krolewſkich ktore ználeziono w mieśćie / y przedniey ſzego ſekretarzá woyſká ktory popiſował lud ziemie ku boiowi/ y ſześćdzieſiat meżow z ludu ziemie/ ktorzy ſa ználeźieni w mieśćie

26. Nábuzárdán Hetman zabrał ie/ y odwiodł ie do krolá Bábilońſkiego do Ryblathy.

Y dał

27 Y dał ie pobić á pomordowáć Krol Bábiloński w Ryblath w ziemi Hemát/ y przeniesione iesth Judá z ziemie swoiey.

28 A táć liczba ludu kthory Nábuchodonozor zábrał siodmego roku/ trzy tysiace Zydow y dwádzieściá y trzech.

29 Roku osmnastego zá Nábuchodonozorá / Zagnano osm seth y trzydzieści y dwu mezow.

30 A dwudziestego y trzecie° roku / zá tegoż Nábuchodonozorá/ Nábuzárdan Hethman zagnał siedm set y czterdzieści y pieć Zydow. Ktorych wszythkich było/ cztery tysiace y szesć seth.

[a] 2. Krol. 25. v. 27.

31 [a] Roku trzydziesthego siodmego/ przewiedzienia Krolá Joáchiná/ Krolá Judskiego miesiaca dwunástego/ dnia dwudziestego piathego thegoż miesiacá / Ewilmerodach Krol Bábiloński thego roku skoro krolowáć poczał/ wypuścił Joáchiná Krolá z wiezienia/ y przywroćił go ku pierwszemu dostoienstwu.

32 Y mowił z nim łáskáwie/ á stolice iego zacniey wywyższył/ niż inych Krolow co z nim byli w Bábilonie.

33 Y odmienił száty wiezienia iego/ á záwżdy iadł z nim spolu po wszytki dni żywotá swego.

34 A dawa no mu obroki ná káżdy dzień z spiżarń Krolá Bábilońskiego przez wszytek czás żywotá iego/ áż do śmierći.

Lámenty Jeremiaszá Proroká.

Argument.

Ty máłe kziaszki zowa Lámenty/ ábowiem w nich prorok żáłobliwie nárzeka nád zburzeniem miástá świetego y krolestwá wszytkiego/ y nád wiezieniem ludu/ Zydowie ie názywáia Echá/ ábowiem sie od thego słowá poczynáia / A nápisáne sa tym porzadkiem iż káżdy wiersz poczyna sie od lither iáko porzadkiem idzie Zydowskie obiecádło/ áż do trzećiego kápitulum gdzie sie trzy wiersze pod iedna litera zámykáia/ gdzie sie tu nikt nader pytáć niema żadney táiemnice/ ále ma rozumieć że sie to stáło ábo od tego co to sam skłádał / ábo od kogo inego áby to ábo lepiey zrozumiano ábo w pámiećí záchowano/ ták iáko y niektore psálmy tymże sztrychem sa vczynione.

Kapitu. I.

1. Prorok nárzeka ná mizerny stan Jeruzalem. 8. Vkázuie iż karáne iest dla grzechow swych. 12. Prozbá ludu Jerozolimskiego do wiernych. 18. Wyznawa grzech swoy. 20. Prośi Paná áby sie pomśćił nád nieprzyiaćioły iego.

W ksiegach Greckich ty słowá znáyduia sie. Y stáło sie gdy do wiezienia poimáne iest Izráel/ y Jeruzálem spustoszone iest / Siedział Jeremiasz prorok płácząc / á nárzekał tym Lámentem nád Jeruzálem / á gorzkiem sercem wzdycháiac á kwiląc/ mowił.

1. Jakożci sámo siedzi miásto/ ták ludne: ono/ ktore ták zacne było miedzy narody/ stáło sie iáko wdowá/ Bedac Panem [A] krain/ stáło sie hołdownem.

2. [*] Nárzekało [B] w nocy/ łzy opływáia ná iágodách ie° / ábowiem niema sz żadne z przyiaciol ie° coby ie ćieszył/ Wszyscy ie° powinowáći zdrádnie sie z niem obchodzili/ á stáli sie nieprzyiaćioły iego.

3. Przeniesione iest Juda prze swoie nedze á prze wielkie zniewolenie/ Mieszka theraz miedzy [C] narody/ á odpoczynienia ználeść nie może/ Wszyscy prześládowcy ie° połapili ie w vćiskoch.

4 Drogi Syońskie nárzekáia/ ábowiem żaden nie idzie iemi ná vroczysthe świeto/ wszytki brany iey spustoszone sa/ káplani iey wzdycháia/ pánienki iey strapione sa / á sáma w gorzkośći zostawa.

5. Nieprzyiaćiele iey wzieli nád nia zwierz-

[A] Otym pátrz w ksie. Krolew. y w kron. Jáko wiele krain miáło pod soba.

[*] Jere. 13. v. 17.

[B] To iest czásu ktorego miáłá odpoczynac.

[C] To iesth miedzy Káldeyczyki.

zwierzchnoſć / á przećiwnicy iey mieli ná nie ſzczęśćie/bo Pan vtrápił ią dla wielkich złości iey / Máluczki iey záwiedzieni ſą do więzienia od nieprzyiaćielá.

6. Wſzythká zacnoſć corki Syońſkiey odeſzła od niey/ Kſiażetha iey ſtáli ſie podobnemy Jeleniom / ktorzy ſobie paſtwiſk znaleść nie mogą : bo vćiekli nie maiąc mocy przed przeſladuiącym.

7. Jeruzalem wſpominało dni vtrápienia ſwego/y odpornoſći ſwoie/ y wſzythki koſztowne rzeczy ſwoie/ ktore ono przed tym miáło/ gdy lud iego vpadł przez ręce nieprzyiaćielſkie/á żaden go nie rátował/Sprzećiwnicy iego widzieli to/ á náśmiewáli ſie z Sabatow iego.

8. Jeruzalem ćiężko zgrzeſzyło / y przetoż ieſt zágnáne/ Wſzyſcy ktorzy ie w vczćiwości mieli/ lekce ie ſobie ważą/ábowiem oglądáli ſromote iego/á ono też wzdycha/ y tyłem ſie obráca.

D Dáwa znáć iż ſie nic nie wſthydáło złości ſwey chociaż byłá iáwna.

9. [D]Smrody ie[o] ſą ná podołkách ie[o]/ á nie pomniáło dokończenia ſwe[o] / Dziwnie ieſt zniſzczone/ á nie máćie ſzyćielá: Pánie weyzry ná trapienie moie/bo nieprzyiaćiel zhárdział.

10. Nieprzyiaćiel rozćiągnął rękę ſwoię ná wſzytki iego nakoſztowniey ſze rzeczy : ábowiem ono oglądáło pogány wchodzące do świethego do[o] ſwego o ktorycheś ty rzecz nikazáł nie/áby wchodźić nie śmieli do zgromádzenia twego.

11. Wſzytek lud iego wzdycháiąc ſzukał chlebá/ dawał drogie ſwe klenoty zá pokármy áby otrzeźwił duſze ſwą Weyzryſz Pánie/ á obácz/ iákom ieſt odrzuconem.

E To ieſt pomſtę rozgniewánia ſwego/á tu ſie vczemy w naſzych wielkich vćiſkách ktore pan dopuſzczą ná nás/ poznáwáć iż on ieſt ktory nas ſam karze/ á nie kto iny/ chociaż do tego vżywa ſwe[o] naczynia ná ktore wierni oglądáć ſie nie máią/áby nie byli podobni pſom ktorzy kąſáiąc kámień nie baczą nic ná onego ktory im ćiśnie.

12 By ſie też y wam tákże nie ſtáło wſzyſcy ktorzy idźiećie tą drogą/ Bacżcież á oglądayćie / ieſliż gdźie ieſt táka boleść/ iá: á ieſt boleść moia/ ktora ſie mnie dzieie : Abowiem boleśćią doćiſnął mię Pan w dźień zápalenia gniewu ſwego.

13. Poſłał z wyſokośći [E] ogień w kośći moie/ ktory mię ták opánował/ rozćiągnął sieći przed nogami moimi/ obroćił mię wſtecz/ vczynił mię opuſtoſzonym/ y vſtáwicżnie żáłobliwym.

F Pan położył znák w ręku ſwych áby pámiętał ná złość moię.

14. [F] Járzmo nieprawośći moich przywiązáne ieſt do ręki iego/ á ktore zwikłáne ſą wſthąpiły ná ſzyię moie/ Ztłumił moc moię/ á podał mię Pan w ręce tych od ktorych powſtáć nie mogę.

15. Pan podeptał wſzytki mocarze moie w pośrod mnie / náznáczył mi czás/ áby potárł młodzience moie/ [G] Tłoczył Pan práſę nád panną corką Judſką.

G To ieſt deptał lud iego iáko iagody ktore tłoczą w praſie.

16 * A dla tegożem ia płakáło/ á oko moie łzy wylewáło : bo ćieſzyćiel ochładzáiący duſzę moię dáleko był odemnie/ Synowie moi wytráceni ſą przeto iż wziął moc nieprzyiaćiel.

* Jere. 14. v. 17.

17 Syon rozćiągnęłá ręce ſwoie/ á żáden iey nie poćieſzył/ Pan roſkazał przećiw Jakobowi/ áby ſie nieprzyiaćiel położył wſzędy około niego/ Jeruzalem ſtáło ſie miedzy nimi iáko niewiáſtá chora przyrodzoną niemocą.

18 Pan ſpráwiedliwy ieſt/ bom ia przećiw iego roſkazániu odpornym było/ Słucháyćie proſzę was wſzyſcy narodowie / á obeyzryćie boleść moię/ Pánienki moie y młodzieńcy moi záſzli do więzienia.

19 Wołałom ná [H] przyiaćioły ſwe/ ále mnie oni omylili / kápłani moi y ſtárcy w mieśćie zemdleli/ gdy ſzukáli ſobie coby iedli/ chcąc otrzeźwić duſze ſwe.

H To ieſt narody okoliczne ktorym ia dufało.

20 Weyzryż Pánie iákom ieſt vtrapione / wnętrzności moie ſtrwożone ſą/ ſerce me przewrotne ieſt we mnie/ ábowiem odporne [I] było / ná ſtronie mię miecz ćiſnie/ á w domu śmierć.

I Drudzy czytháią nápełniony ieſtem gorzkości.

21 Słyſzeli iż wzdycham / á wżdy mię nikt nie ćieſzy/ wſzyſcy moi nieprzyiaćiele ſłyſząc wieśći o nieſzczęśćiu moim rádowáli ſie z tego coś nademną czynił/ Przywiedzieſz dzień náznáczony / á oni ſtáną ſie mnie tákże podobnemi.

22 Wſzytka ich złość niech przyidźie przed oblicżność twoię/ á pozbieray ie thak iákoś wyzbierał y mnie dla wſzech nieprawośći moich / ábowiem wzdychánia moie wielkie ſą/ á ſerce me żáłobliwe ieſt.

Kapituła 2.

Narzeka ná vpad Jerozolimſki.

1. TAkoż teraz [A] záćmił Pan corkę Syońſką w gniewie ſwoim/ á zrzućił od nie[B] ozdobę nieba aż [B] ná ziemię ochędogę Jzráelſką/ y nie wſpomniał w dźień popędliwośći ſwoiey [C] podnożka nog ſwoich :

A To ieſt vtrapił y vniżył.

B To ieſt z oney wielkiey zacności w bárzo vniżony ſtan.

C Dawa znáć o kościele y o ſkrzyni ktorey Pan ſiedział miedzy dwiema Cherubiny.

Zágubił

2\. Zágubił pan wſzytko ochedoſtwo Jakobowe y nieprzepuśćił/ popſował popedliwośćia ſwoia báſzthy corki Judſkiey/ á zrzućił ie áż ná źiemie/ pomázał kroleſtwo iey y kśiażetá iey.

3\. Potłukł w zápalczywośći gniewu ſwoiego D rog Jzráelſki/ á E záwśćiagnał práwice ſwa od nieprzyiaćielá / y popalił Jakobá iáko ogniem/ iáko płomień trawił go wſzedy wokoł.

D To ieſt zacność y moc Izráelſka o czym pátrz 1. Sám. 2. v. 1.
E Nie datim mocy przećiw nieprzyaćiołom.

4\. Wyćiagnał łuk ſwoy iáko nieprzyiaćiel/ poſthawił ſwa práwice iáko przećiwnik/ y pozábiiał wſzytko co było nawdźiecznieyſzego oczom w domiech corki Syońſkiey/ Wylał popedliwość ſwa iáko ogień.

5\. Pan ſtał ſie nieprzyiaćiel/ wyniſzczył Jzráelá / y rozborzył wſzytki páłace iego/ do gruntu popſował wſzytki báſzthy iego/ rozmnożył w corce Syońſkiey płácż y żal.

6\. Gwałtem rozmiotał przybytek ſwoy iáko bude w ogrodźie/ wytráćił zgromádzenie ſwoie/ Pan dał w zápámietánie świetá y Sábáty w Syonie/ á odrzućił w gniewie ſwoim popedliwym Krolá y Kápłaná.

7\. Pan odrzućił przcz ołtarz ſwoy/ á wniwecż obroćił świete mieyſce ſwoie: Podał do rak nieprzyiaćioł ſwoich mury páłacow ſwoich/ głos ich ſłyſzan był w Domu Páńſkim/ iáko w vroczyſte świeto.

8\. Pan vmyślił zepſowáć mury corki Syońſkiey/ rośćiagnał ſznur á nie záwśćiagnał reki ſwey od ſkáżenia/ płákáły báſzty y mury/ á ſpołu były poborzone.

9\. Brany iey vpádly w źiemie/ połamał y pokruſzył záwory iey/ Krol iey y Kśiażetá iey ſa miedzy pogány/ ſa przez zakonu/ y owſzem miedzy proroki nie nalezione ieſt widzenie od Páná.

10\. Stárcy corki Syońſkiey ſiedza ná źiemi á vmilkneli/ náſypáli prochu ná głowy ſwe/ oblekli ſie w wory/ y pánienki Jerozolimſkie zwieśiły głowy ſwe áż ku źiemi.

11\. Oczy moie vſtáły przed wielkośćia łez/ wnetrznośći moie ſtrwożone ſa/ watrobá moiá wyrzuconá ieſt áż ná źiemie dla vpadku corki ludu moiego/ ábowiem máluczcy y ſſacy vſtáli po vlicach mieyſckich.

12\. Mowili mátkam ſwoim/ Gdźież wżdy ieſt zboże y wino? gdy vſtawáli iáko ranni po vlicách mieyſckich/ y gdy wypuſzczáli duchá ná łonie mátek ſwoich.

13\. Coż o thobie mam świádczyc? á komu ćie mam przypodobić corko Jerozolimſka? Coż mam przyrownáć ku tobie ábych ćie vćieſzył pánno corko Syońſka? ábowiem pokruſzenie twe wielkie ieſt iáko morze: y gdźież ieſt ten coby miał vleczyć ćiebie?

14\. Prorocy thwoi widźieli prożnośći y ſzaleńſtwo/ á nie odkryli nieprawośći twoich/ żeby byli odwroćili poimáne twoie/ ále opowiedáli thobie proroctwá prożne y ſzkodliwe.

15\. Wſzyſcy ći ktorzy ſzli droga klaſneli rekoma nád toba / świſtáli á chwiali głowa ſwoia nád corka Jerozolimſka / mowiac/ Onoli to ieſt miáſto o kthorem powiedano/ Doſkonáłość piekności y kochánie wſzytkiey źiemie?

16\. Wſzyſcy nieprzyiaćiele twoi otworzyli nád toba vſtá ſwoie/ świſtáli y zgrzytali zebami / mowiac/ Wżdyć ie pożrzemy/ tenći ieſt dźień cochmy go czekáli/ náleźlichmy oto y ogladálichmy.

17\. *Pan wypełnił to co vmyślił/ zyśćił ſłowo ſwoie ktore przed tym oznaymił/ burzył ćie/ á nieprzepuśćił ći á rozweſelił nád toba nieprzyiaćielá/ y podnioſł rog nieprzyiaćioł twoich.

* 3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

18\. † Serce ich wołáło do Páná o murze corki Syońſkiey/ Wyley łzy we dnie y w nocy iáko ſtrumień/ nie day ſobie odpoczynku/ á niechay nie vſtawa zrzenicá oká twego.

† Jere. 14. v. 17. Wyżſzey. 1. v. 16.

19\. Stań á wołay w nocy wnet z poſrzodku ſtrażey / wyłoż ſerce twoie przed Pánem iáko wode/ podnieś do niego rece twoie dla duſz twoich máluczkich/ ktorzy vſthawáia od głodu w przecznicach wſzytkich vlic.

20\. Weyzry moy Pánie á obácz ktoremuś ták vczynił: Niewiaſty izali iedza owoce ſwoie/ y máluczkie ſwoie kthorzy nie ſa wieczſzy iedno ná piadz? Kápłan y Prorok pobići ſa w świetym mieyſcu Páńſkim?

21\. Dźieciatko y ſtárzec leżeli po vlicách / pánienki moie y młodźieńcy polegli od mieczá/ pobiłeś ie w dźień

gniewu twego / y pomordowałeś ie / á nie odpuśćiłeś im.

22. Wezwałeś iáko ná dźień świety ná mie wſzytki ſtráchy ze wſząd / á żaden nie vſzedł / y nie zoſtał w dźień gniewu Páńſkiego: Nieprzyiaćiel moy wytráćił ty ktorem ia wychowáło y wywyżſzyło.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitu. 3.

1. Prorok w oſobie ludu oznáymuie iáko ieſt ſrodze ſkaran od Páná. 19. Proſi Páná nádźiewáiąc ſie żeby miał być wybáwion od vtrapienia ſwego. 22. Wyznawa iż dla dobroći Bożey nie zginął do gruntu / y wywyżſza dobroć y miłośierdźie iego rozlicznymi obyczáymi. 42. Vſkárża ſie iż obraził Páná / á przywiodł go ku gniewu grzechy ſwemi. 56. Weſeli ſie iż ieſt wysłuchan od Páná. 58. Vſkarża ſie ná okrućieńſtwo ſwoich nieprzyiaciół / proſząc Bogá áby vczynił pomſtę nád nimi.

1. NAm człowiek ieſt czuiacy trapienie w gwalthowney popedliwośći iego.
2. Wiodł mie y záwiodł do ćiemnośći nie do świátłá.
3. Záiſte przyłożył á obroćił ná mie rekę ſwą vſtáwicznie.
4. Wyſuſzył ćiało moie y ſkorę moie / á pokruſzył kośći moie.
5. Obudował mie w około / á ogárnał mie żołćia y praca.
6. Zadźierżał mie w mieyſcách ćiemnych / iako vmarłe ná wieki.
7. Ogrodźił płot około mnie / ábych nie wyſzedł / y oćiążył petá moie.
8. Gdy wołam / zgrzytam / odmiátuie modlitwę moie.
9. Záwalił drogę moie kwádratowym kámieniem / y zpodwrácał śćieſzki moie.
10. Stał mi ſie niedźwiedźiem czyháiacym / á lwem w iámách.
11. Podwroćił drogi moie y połamał mie / á położył mie w ſpuſtoſzenie.
12. Naćiagnał łuk ſwoy / á poſtáwił mie iako cel ku ſtrzelbie.
13. Przeſtrzelił ſtrzałami ſahaydaká ſwego aż do nerek moich.
14. Byłem ná pośmiech wſzytkiemu ludowi moiemu / y powſzednia pioſnka ich.
15. Nákarmił mie gorzkośćia / á nápoił mie piołynem.
16. Wytłukł mi zeby kámieniem / á przyſypał mie popiołem.
17. Duſzá moiá wyrzucona ieſt od pokoiu / á zápomniałem ſzcześćia.
18. Y rzekłem / Moc moiá y nádźieiá zginelá v Páná.
19. Roſpomni ná vtrapienie moie y ná nedzę moie / ná piołyn y ná żołć.
20. Duſzá moiá wſpominaiac mdleie we mnie.
21. Gdy to ſobie ná pámieć w ſwym ſercu przywodze / mam wżdy z tąd nádźieie.
22. Jeſt tho ieſzcze wielka dobrotliwość Páńſka żechmy nie ſa wytráceni / przeto że też miłośierdźie iego nigdy nie vſtawa.
23. Bo ſie to odnawia ná káżde záránie / á wielka rzecz ieſt wierność twoiá.
24. Pan ieſt dźiał moy / mowi duſzá moiá / á dla te° oczekáwáć go bede.
25. Pan dobry ieſt tym ktorzy w nim vfáią / y duſzy tey ktora ſzuka iego.
26. Dobrze ieſt człowiekowi oczekáwáć w milczeniu zbáwienia Páńſkiego.
27. Dobrze ieſt mężowi nośić iárzmo w młodośći ſwoiey.
28. Siedźi opuśćiały a milczy / bo nośił ná ſobie iarzmo.
29. [A] Położył vſta ſwe w prochu / owaby ſnadź mogł mieć nadźieie.
30. Podáwa czeluść ſwoie biiacemu / [B] á karmi ſie zá hańbieniem.
31. Abowiem Pan nie opuśći go ná wieki.
32. A ieſliż trapienie dopuśći / tedy ſie iednák zmiłuie według ſwey wielkiey dobroći.
33. Abowiem nie trapi áni fráſuie [C] dobrowolnie ſynow ludzkich.
34. Aby miał potrzeć pod nogámi ſwemi wſzytki wieźnie źiemſkie.
35. Aby też miał odchylić ſad męża przed oblicznośćia Nawyżſzego.
36. Abo iżby miał wywroćić człowieká w ſprawie iego / Pan nie zna tego.
37. Ktoryż on ieſt co powieda / áby miał być ſtworzon przez roſkazánia Páńſkiego?
38. * Złe y dobre izali nie pochodźi z vſt Nawyżſzego?
39. Czemuż ſie człowiek żywiacy vſkarża ná [D] grzech ſwoy?

Obaczymy

[A] Położyć w prochu vſta ſwe nic inego nie ieſt iedno być vniżonym y vpokorzonym.

[B] To ieſt cierpliwie znośi pohańbienie.

[C] Jákoby rzekł / Pan nie kocha ſie w thym áby karáć miał ludźi / ale zá ich złośći muśi ie karáć.

* Amos. 3. v. 6.

[D] To ieſt ná pomſtę grzechu ſwego.

40 Obaczmy drogi nasze á szukaymy ich/ y nawroćmy sie do Pana.

41 Podnieśmy serca y rece nasze do Bogá ktory iest w niebie.

42 Złośćiwiechmy sie sprawowáli/ y odpornichmy byli/ á dla tego nieform gowałeś nam.

43 Rozbiłeś namiot gniewu/ á goniłeś nas/ mordowałeś nic nie przepuszczáiac.

44 Zákryłeś sie obłokiem/ ábyś nie słyszał modlitw naszych.

45 Skłádłeś nas iáko gnoy y smrod w pośrodku narodow.

46 Wszytcy naszy nieprzyiaćiele ziewáia ná nas gebámi swoimi.

47 Strách y śidło thuż nád námi/ spustoszenie y nieszcześćie.

48 Strumienie wod wypłynely z oczu moich nád vpadkiem corki ludu mego.

49 Oko moie opływa bez przestánku/ iż odpoczynku nie ma.

50 Aż weyźry Pan á obaczy z niebá.

51 Oko moie dusze moie trapi/ dla wszytkich corek miástá moiego.

52 Nieprzyiaćiele moi srodze mie prześládowáli/ łowiac mie iáko ptaka bez przyczyny.

53 Zámkneli żywot moy w [E] studni y przywálili mie kamieniem.

54 Wody oplynely obfićie ná głowe moie/ á mowiłem/ Zginałem.

55 Wzywałem imienia twego Pánie z dołu głebokiego.

56 Słyszałeś głos moy/ nie zátulay że vchá twego od wzdychánia mego y od wołánia moiego.

57 Przybliżyłeś sie w dzień w kthorym ćiebie wzywał/ á mowiłeś/ Nie boy sie.

58 O Pánie/ wziałeś ná sie krzywde dusze moiey/ á wybawiłeś żywoth moy.

59 Widźiałeś moy Pánie krzywde moie/ Brońże ty prawá moiego.

60 Baczyłeś wszytke ich srogość/ á wszytke myśl ich przećiwko mnie.

61 Vsłyszałeś Pánie pohánbienie ich/ á wszytko ich stáránie przećiwko mnie.

62 Teży wárgi tych ktorzy sie podnoszą przećiwko mnie/ y vsthawiczne myślenie ich przećiwko mnie.

63 Obaczay kiedy sie kłádą y kiedy wstáia/ żećiem ia iest piosnká ich.

64 Odday im zá rowno miły Pánie wedlug sprawy rąk ich.

65 Thy im dasz boleść serdeczną/ y przeklectwo twoie.

66 Prześládowáć ie bedźiesz w gniewie twoim/ á zgłádźisz ie z świátá o Pánie.

[E] Pátrz o tym Jeremiaszá. 38. v. 6.

Kapitu. 4.

1. Wypisuie ony wielkie vćiski kthore sie przydáły w Jeruzálem gdy było oblężone przez Nábuchodonozorá. 13. Vkázuie grzechy prorokow y kápłanow/ że oni byli przyczyną vpadku iego. 21. Grozi Edomczykom nieprzyiaćielom Jerozolimskim.

1. Jákoż pośmiedźiało iest złotho/ [A] á odmieniona iesth bryłá złotá szczyrego/ y kámienie domu Páńskiego są rozmiethane w przecznicách wszytkich vlic.

2. Jákoż teraz szláchetni synowie Syońscy co byli poczytáni iáko złotho szczyre/ są iáko gárnce gliniáne/ á iákoby spráwá rąk zduńskich.

3. [B] Smokowie wyłożyli pierśi swe á karmili mlekiem szczenietá swoie/ A corká ludu moiego ták iest okrutna iáko [C] strusowie ná puszczy.

4. Jezyk ssącego przylgnał ku podniebieniu iego w vpragnieniu/ Máluczcy prośili o chleb/ ále żaden nie był coby go im vłomił.

5. Oni ktorzy sie karmili potrawámi rozkosznymi/ poginęli w vlicách y oni kthorzy byli wychowáni w odźieniu szárłathnem/ przykryli sie gnoiem.

6. Wiecsze iest karánie zá grzech corki ludu moiego / á niż karánie grzechu Sodomy † ktore iest podwrocone w iednem okámgnieniu / bo namioty nie były rozbite przećiw iemu.

7. Názáreyscy iego czystszy byli niż śnieg/ á bielszy niż mleko/ rumieńszey byli bárwy niż rubin/ á pieknieyszy wypráwieni niż száfir.

8. Ale theraz oblicze ich czyrnieysze niż wągl/ nie poznáć ich ná vlicách/ przyschłá skora ich do kośći ich/ wyschnełá iáko drewno.

9. Lepiey sie tym stáło co zginęli od mieczá/ niż tym co poginęli od głodu/ ábowiem ći wywiedli iáko pobići dla niedostátku płodnośći ziemie.

[A] Przez złoto rozumie Kśiążethá/ á przez kámienie drogie Kápłany.

[B] Jákoby rzekł/ weżowie wychowywáia dźieci swe/ á le corki Jzráelskie nie wychowywáia swoich.

[C] W tych słowiech dawa znáć iż niewiásty opuszczáły dźiathki swe iáko strusowie gdy iáycá znioszy odchodzą ich ná puszczy.

† w 1. Moi. 19. v. 25.

10. Rece niewiaſt miloſiernych piekly dzieci ſwe/ á miáły ie zá pokármy ſobie/ gdy trwał vpad corki ludu moiego.

11. Pan wypełnił popedliwość ſwoie/ Wylał zápalenie gniewu ſwego y zápalił ogień w Syonie/ ktory pożárł grunty iego.

12. Krolowie ziemie y mieſzkáiacy ná niey nigdyby byli temu nie wierzyli/ iżby miał wniść przećiwnik á nieprzyiaćiel w brany Jeruzálem.

13. Dla grzechow prorokow iego/ y niepráwośći kápłanow ie°/ ktorzy wylewáli krew ſpráwiedliwych w pośrodku iego.

14. [D]Bładzili iáko ślepi po vlicách/ y ták pomázáni ſa krwia/ iż ſie żaden [E]odzienia ich tknać nie może.

15. Wolano ná nie/ Vchodźćie wy nieczyſći/ Vſtepuyćie/ vſtepuyćie/ á nie tykayćie ſie nas/ ábowiem ſie oni rozgniewáli/ y poruſzyli/ á mowili miedzy narody/ Nie wroca ſie tám wiecey ku mieſzkániu.

16. [F]Oblicze Páńſkie rozploſzyło ie á nie weyżry ná nie wiecey/ przetho iż ſie nie wſtydáli oblicza kápłáńſkiego/ áni vżywáli miłoſierdzia przećiw ſtárcom.

17. Oczy náſze vſtáły w oczekawániu náſzego rátunku proznego/ gdychmy ſie ogladáli na narod ktory nas rátowáć nie mogł.

18. [G]Sidłá ſtáwiáli ſtopam náſzym ábychmy po vlicách nie chodzili/ bliſki ieſt koniec náſz/ dni náſze kończa ſie/ przetho iż przyſzło dokończenie náſze.

19. Prześládowcy náſzy predſzy byli niż orłowie powietrzni/ gonili nas po gorách/ y czyháli ná nas w puſtyniách.

20. Duch nozdrzy náſzych/ [H]pomázániec Páńſki/ poiman ieſt w iámách ich/ pod ktorego ćieniem mowilichmy/ że bedźiemy żyć miedzy narody.

21. Weſel ſie y rádny ſie ty corko Edomſka ktora mieſzkaſz w ziemi Huz/ przyidźie też y do ćiebie kubek z ktorego ſie opiieſz áż zrzućiſz.

22. O corko Syońſka [I]wypełniłá ſie niepráwość twoiá/ iuż ćie wiecey nie zápedźi/ ále nawiedźi niepráwość twoie o corko Edomſka/ á od kryie grzechy twoie.

[D] Abowiem názywáli złe dobrym/ á dobre złym náucząiac ludźi.
[E] Dla tego iż byli ſplugáwionemi.
[F] To mowi w oſobie pogánow ktorzy trzymáli o Zydźiech iáko o nieczyſtych/ prze krew niewinna ktora wylewáli/ á przethoż ie wyrzucáli mowiac Vſtepuićie á nie tykayćie ſie nas/ A potym mowia iż ie Pan ſkarał gdy ie roſproſzył.
[G] Dawa znáć złość niektorych Edomczykow ktorzy w mieśćie dáleko ſie sroźiey z dobremi ludźmi obchodźili niż nieprzyiaćiele/ á przethoż widzac trapienie ze wſzad w oſobie ludu mowi ty słowá Bliſki ieſt koniec.
[H] To mowi o Jozyaſzu Krolu ich/ ktorego zowa duchem ſwych nozdrzy to ieſt żywothem ſwym/ ábowiem pod iego pánowániem nádźiewáli ſie wieść żywot ſpokoyny y beſpiecżny/ á ten krol był figura Paná Kryſtuſowa ktory ieſt prawdźiwy Meſyaſz y pomázániec/ od ktorego ſámego pochodźi żywot/ pokoy/ y wieczne odpoczynienie y ktory wpadł w śidłá złośnikow.
[I] To ieſt karánie twoiey niepráwośći.

❖ ❖ ❖

Modlitwá Jeremiaſzowá.

Kápitu. 5.

1. Rozpomni Pánie ná to co ſie nam przydáło obeyzry/ á bacz pohánbienie náſze.

2. Dźiedźictwo náſze przenieſione ieſth miedzy obce/ á domy náſze do cudzoźiemcow.

3. Sierotámichmy zoſtáli przez oycá/ á mátki náſze ſa iáko wdowy.

4. Pilichmy wode náſze zá pieniadze á drogo płáćilichmy drwá náſze.

5. Cierpielichmy prześládowánie nád ſzyia náſza/ prácowálichmy/ á nie dano nam odpoczynku.

6. [A]Dálichmy práwice Egiptowi y Aſsyriánom/ ábychmy ſie náſyćili chlebem.

7. Oycowie náſzy zgrzeſzyli á nie máſz ich/ á my nieſiemy karánie zá niepráwość ich.

8. Sludzy pánowáli nád námi/ á żaden nas nie wybáwił z rak ich.

9. Przynoſilichmy chleb náſz z niebeſpieczeńſtwem żywothá náſzego/ przed mieczem ná puſzczy.

10. Skora náſzá poczerniáłá iáko czarny piec/ przed ſrogośćia głodu.

11. Niewiáſty w Syonie pogwałcono/ y pánienki w miáſtách Judá.

12. Kśiażethá rekámi ich powieſzáni ſa/ áni mieli w vććiwośći oblicza ſtárſzych.

13. Pobráli młodźieńce do żarn/ á dźiateczki [B]pádáły pode drwy.

14. Sthárcy vſtáli [C]w branách/ á młodźieńcy od pieśni ſwoich.

15. Vſtáło weſele ſercá náſzego/ y tańce náſze obroćiły ſie w płácz.

16. Wieniec ſpadł z głowy náſzey/ Ach biádáſz nam iżechmy zgrzeſzyli.

17. A dla te° ſerce náſze ſmetne ieſt/ á prze ty rzeczy záćmione ſa oczy náſze.

18. Dla gory Syońſkiey ktora ieſth ſpuſtoſzoná/ ták iż thám iedno liſzki mieſzkáia.

19. Ale ty Pánie trwaſz ná wieki/ á ſtolicá twoiá od narodu do narodu.

20. Jzali ná wieki zápomniſz nas? á opuśćiſz nas przez ták długi czas?

21. Náwroć nas o Pánie ku ſobie/ á bedźiem náwroceni/ odnow dni náſze iáko od poczatku.

22. Abowiemeś nas odrzućił/ á ſrodześ ſie rozgniewał przećiwko nam.

[A] Vzielichmy przymierze z nimi.
[B] To ieſt ták wielkie brzemioná ná nie kłádźiono iż ſie powaláły pod niemi.
[C] Już wiecey nie czyniono ſpráwiedliwośći.

ARgument.

EZechiel syn Buzego/ káplan y Prorok okazał Królowi Ioáchinowi którego też zwano Iechoniaszem niebespieczeństwo w którym był/ oznáymuiac zburzenie Ierozolimskie. Rádził tedy temu Iechoniaszowi/ y przywiódł go k temu iż sie poddał Nabuchodonozorowi aby tak był záchowan/ á miásto áby nie przyszło w spustoszenie/ co gdy vczynił/ záwiedzion iest do Bábilonu z mátką y z książęty y z dworzany swemi y z wielkim pocztem ludu/ iáko o tym czytamy w 2. Krol. 24. káp. miedzy którymi też był y Ezechiel/ który nie długo po onym przywiedźieniu/ widząc iż niektóre książętá żałowáły tego z ludem/ że iego rády słucháły/ podawszy sie krolowi Bábilońskiemu/ á iż zá błazeństwo mieli to co on prorokował o zborzeniu Ierozolimskim/ potwierdzał proroctwá swego/ y oznaymił onemu ludowi zátwárdźiałemu nowe widzenia y ziáwienia które potym podał był Pan iemu/ y zámykáią sie w tych oto księgách.

KApitu. I.

1. Czás którego prorokował Ezechiel prorok. 4. Widzenie czworgá zwierząt. 15. widzenie czterech kół. 26. Widzenie tronu y obrázu ná niem.

1\. STháło sie [A] roku trzydźiesthego miesiącá czwartego/ á dniá piątego thegoż miesiącá gdym był w pośrodku záwiedźienia/ nád rzeką [B] Chobár/ otworzyły sie niebiosá/ y widźiałem widzenia Boże.

2\. Piątego dniá miesiącá/ roku piątego po záwiedźieniu królá [C] Ioáchiná.

3\. Słowo Páńskie stáło sie do Ezechielá kápłaná/ syná Buzego w źiemi Káldeyskiey nád rzeką Chobár/ y byłá tám nád nim ręká Páńska.

4\. Weyźrałem á oto [D] wicher gwałtowny przychodźił od pułnocy/ y obłok wielki zmieszány z ogniem/ máiąc około siebie iásność/ z pośrodku którego/ to iest/ z pośrod ogniá/ wychodźiłá iákoby osobá [E] Hásmál.

5\. Ieszcże też z pośrodku niego wychodźiło podobieństhwo czworgá zwierząt/ á kształt ich był tákowy iáko iest podobieństwo człowieká.

6\. Y miáło káżde czterzy twarzy/ y czterzy skrzydłá.

7\. Nogi ich były nogi proste/ á stopy ich były iáko stopy nog ćielcow/ y błyskáły sie by miedź polerowána.

8\. A ręce człowiecże wychodźiły ze spodku skrzydł ich ze cżtherech stron ich/ A ono czworo miáły swe cztery twarzy y czterzy skrzydłá.

9\. Y były spoione skrzydły swemi iedno ku drugiemu/ gdy chodźiły nie obrácáły sie/ ále káżde chodźiło prosto obliczem swoim.

10\. Podobieństwo oblicza ich/ było iáko oblicże człowiecże/ y oblicże lwie/ po práwey stronie onych czterzech / á iáko oblicże ćielcá y oblicże orłá po lewej stronie onych czterech.

11\. Thákoweć były oblicza ich/ ále skrzydłá ich były podniesione ku gorze/ dwie skrzydle spaiáły sie iedno z drugiẽ/ á dwie okrywáły ćiáłá ich.

12\. Káżde z nich chodźiło prosto oblicżem swoim/ y chodźiły tám gdźie byłá wola ich/ á nie obracáły sie gdy chodźiły.

13\. A podobieństwo zwierząt y weyźrenie ich/ iáko węgle w ogniu rospalone/ y iáko weyźrenie kagáńcow/ ábowiem on ogień był mieszáiący sie miedzy niemi/ á blásk był w ogniu/ y świáthłość wychodźiłá z ogniá.

14\. Biegáły zwierzętá y wrácáły sie iáko błyskáwicá.

15\. A gdym sie przypátrował zwierzętom onym/ otho sie vkazáło nád źiemią przy zwierzętách koło máiące czterzy twarzy.

16\. Weyźrenie kół á robothá ich byłá iákoby kámienia z [F] Thársys/ podobieństwo było iednákie onych czterzech/ y weyźrenie ich/ y robothá ich byłá iákoby koło w pośrodku kołá.

17\. Idąc chodźiły po czterzech swych stronách/ á chodząc nie obrácáły sie.

18\. Dzwoná ich wysokie y strászne były/ á ná obłakoch tych czterzech było ocży pełno wszędy w około.

[D] Niektorzy czytáią iáko kámienia drogiego ábo kámienia Morskiego to iest bárwy lazurowey iáko iest wodá Morska.

[A] Ten rok trzydźiesty poczynáć sie ma od onego roku gdy księgi zakonne sá náleźione przez Helkiaszá oycá Ieremiaszowego który był rok osmnasty Iozyaszá/ od tego czásu roku piątego y dwudźiestego záwiedźion był Iechoniasz y z ludem swym do Bábilonu/ miedzy którymi bedąc Ezechiel roku piątego po onym zágnániu widźiał ty Páńskie widzenia które w tych księgách przypomina/ á przetoż tu naprzod mowi roku trzydźiestego.

[B] To iest/ Eufrates.

[C] Albo Iechoniaszá ocżym pátrz Iere. 29. v. 2. y v Mát. 1. v. 12.

[D] Przez wicher y przez obłok známienuie czás vtrapienia/ á przez ogień nieszczęście / przez iásność y osobę Hásmál/ Páná śiedzącego spráwiedliwego.

[E] Niektorzy wykłádáią Bursztyn/ ábo Aniołá/ ábo podobieństwo ogniá.

19 Gdy chodźiły zwierzetá/ chodźiły przy nich y kołá/ á gdy ſie podnośiły zwierzetá od źiemie/ y kołá ſie theż ſpołu podnośiły.

20 Chodźiły kedykolwiek chćiáły/ y kedy ie duch niosł / á kołá podniosły ſie przed niemi/ bo duch zwierzat był w kołach.

21 Abowiem gdy ony ſzły/ tedy też y kołá ſzły/ á gdy ony ſtánely/ ſtánely też y kołá/ gdy ſie ony podnośiły od źiemie/ też ſie y kołá ſpołu z niemi podnośiły/ ábowiem duch zwierzath był w kołach.

22 A podobieńſtwo niebá było nád głowámi zwierzat/ iáko weyzrenie kryſztału bárzo przezroczyſte°/ ktore ſie rozćiagáło nád głowámi ich.

23 Pod onym niebem były proſto ſpoione iedno z drugiem ſkrzydłá ich/ á dwiemá káżde z nich okrywáły ćiáłá ſwoie.

24 Y ſłyſzałem ſzum ſkrzydeł iáko wody wielkiey/ á iáko ſzum wſzechmocnego/ gdy chodźiły/ Huk głoſu ich iáko huk woyſká/ á gdy ſie záſtánawiáły/ opuſzczáły ſkrzydłá ſwoie.

25 Głos ſłyſzan był od niebá onego co było nád głowámi ich/ á gdy ſtánely opuſzczáły ſkrzydłá ſwe.

26 Nád onym niebem kthore ſtało nád głowámi ich / było podobieńſtwo ſtolice iáko piekność ſzáfiru/ á ná podobieńſthwie ſtolice/ było ná wierzchu podobieńſtwo człowieká.

27 Y widźiałem iáko oſobe Háſmál/ iáko kſztałt ogniá wewnatrz y w okoł/ od biodr áż ku gorze/ y od biodr iego áż na doł/ widźiałem iáko kſztáłt ogniá/ y był bláſk około niego.

28 Jákoby tecżá ktora bywa ſpráwiona ná obłoku czáſu dżdżowego/ tákowe było weyżrenie iáſnośći iego wſzedy około. Toć ieſt widzenie podobieńſtwa chwały Páńſkiey/ ktore widzac vpadłem ná oblicże ſwoie á ſłyſzałem głos mowiacego.

Kapitu. 2.

1. Jáko ſkoro wźiał Duchá ſwiethego/ posłan ieſt do ſynow Jerozolimſkich. 5. y 7. Náucżą ie przecż ſą prorocy od Bogá posłáni. 9. Widzenie kſiag ze wnatrz y po wierzchu piſánych.

1\. Y rzekł do mnie [A] Synu człowieczy powſthań ná ſwe nogi/ á ia z tobą mowić bede.

2\. Tedy duch wſtapił w mie gdy do mnie mowił/ á poſtáwił mie ná nogi moie/ y ſłuchałem onego kthory mowił do mnie.

3\. Y rzekł ku mnie/ Synu człowieczy poſyłam ćie do ludu Jzráelſkiego/ do ludu nie poſłuſzne°/ á mnie odpornego/ ábowiem oni y oycowie ich przewrotnie ſie przećiw mnie záchowáli áż do dniá tego.

4\. Sa ſynowie niewſtydliwi á ſercá krnabrnego/ do ktorych ia ćiebie poſyłam/ y powieſz im/ pan Bog ták mowi.

5\. [B] Choćiaż ſłucháć beda ábo nie beda iákoż iednak ſa ludzie nie okroceni/ lecż záiſte poznáia iż mieli proroká miedzy ſoba.

6\. Ty ſynu człowieczy nic ſie ich nie boy/ áni ſie lekay ſłow ich/ áczkolwiek maſz ludźi twárde á nie powolne/ á mieſzkaſz miedzy niedźwiadki Nieboyże ſie thedy nic ſłow ich/ áni ſie lekay twarzy ich/ choćiać ieſt vporny narod.

7\. Odnieſieſz tedy do nich ſłowá moie/ choćiaż cie ſłucháć beda ábo nie beda/ iákożći ſa odporni ludzie.

8\. Ale ty ſynu człowieczy ſłuchay co mowie ku tobie/ á nie chćiey być odpornym iáko ieſt oto narod ten ſporny/ otworz vſtá ſwe/ á [C] iedz tho co dam tobie.

9\. Tedym weyżrał/ á ſpuſzczona ieſt reká do mnie w kthorey były kſiegi.

10 Ktore otworzono przedemna/ y były ſpiſáne wewnatrz y z wierzchu/ á były w nich ſpiſáne nárzekánia/ vſkarżánia/ y przeklinánia.

A Thym przezwiſkiem nápominá go áby był pokornym y vniżonym.

B Słowá Zydowſkie znácza iż ludzie ſłucháć nie mieli dowodzac tego iż odpornośćia ktora w ſobie okázowáli.

C To iedzenie znáczy áby pojął słowá ony y záchowáł ie w ſercu ſwym.

Kapit. 3.

1. Káże mu ieść kſiegi. 4. Posłań ieſt do Jzráelitow. 5. Odporność y niewiáre Zydow ſwogáni. 8: Potwierdzony w wezwániu ſwym obietnica Páńſka. 15. Przychodźi do Zydow zágnánych. 17. Vkázuie ktory ieſt vrząd wiernych ſług Bożych/ y karánie tych ktorzy niedbale ludzkie grzechy karza. 22. Powtore ieſt vtwirdzon nowem widzeniem/ y opowiedźiáne mu ieſth więzienie Jeruzálem y Zydow.

1. I Rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ [A] iedz co znaydziesz/ á ziedz ty księgi/ y [B] idź á mow do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem thedy vstá swoie/ y dał mi ty księgi ku ziedzeniu.

3. A mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ Brzuch thwoy niech ie/ á wnetrznośći twe niech sie tymi księgámi nápełnia ktore oto tobie dawam: Ziadłem ie tedy/ y były w vstách moich iáko miod słodkie.

4. Rzekł pothym do mnie/ Synu człowieczy/ Idź do domu Izráelskiego/ á opowiedz im słowá moie.

5. Abowiem nie bedźiesz posłan do ludu nie zrozumiáney mowy/ ábo trudne° iezyká/ ále do domu Izráelskie°

6. Ani do wiela narodow mowy nieznáiomey/ y iezyká trudnego/ ktorychbyś słow zrozumieć nie mogł: Bo ieslibych ia ćiebie do thákowych posłał/ záiśteby ćie oni vsłucháli.

7. Ale dom Izráelski nie bedźie ćiebie słuchał/ ábowiem mie oni słucháć niechca: Bo wszythek dom Izráelski niewstydliwy iest y twárdego sercá.

8. Oto zmocniłem twarz twa przećiwko twarzam ich/ á czoło twe vczyniłem twárde przećiw czołu ich.

9. Y vczyniłem twarz twa iáko Adámántyn/ ktory iest twárdszy niż krzemien/ nieboyże sie ich tedy/ áni sie lekay oblicza ich/ choćiażći iesth dom odporny.

10. Rzekł tedy ku mnie/ Synu człowieczy/ cożkolwiek tobie powiem/ bierz sobie w rozum/ á słuchay vszymá.

11. Idź á wnidź do wygnánych do synow ludu twego y mow ku nim/ á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Owa snadź vsłucháia/ ábo nie.

12. Y podniosł mie duch/ y vsłyszałem głos zá soba wielkiego szumu/ mowiacy/ Błogosłáwiona niech bedźie [C] chwała Páńska ktora wychodźi z mieysca iego.

13. A szum skrzydł źwierzat ktore sie spolu spaiáły/ y grzmienie koł przed nimi/ y głos wzruszenia wielkiego słyszałem.

14. Podniosł mie tedy duch y wźiął/ á odszedłem sfrásowány y rozgniewány w duchu swoim/ ábowiem reká Páńska była można nádemna.

15. [D] Przyszedłem tedy do poimánych w Thel Abib/ do tych ktorzy mieszkáli nád rzeka Chobár/ á śiadłem kedy śiedźieli á mieszkałem przez śiedmi dni płácząc miedzy nimi.

16. A po śiedmi dniach słowo Páńskie podáne iest do mnie w ten sposob.

17. * Synu człowieczy/ postáwiłem ćie strażem domu Izráelskiego/ Ty tedy słucháć bedźiesz słowá z vst moich/ á ty ich vpominác bedźiesz moim imieniem.

18. Gdy rzeke niepoboźnemu/ Zapewne vmrzesz/ á ty go nie vpomnisz/ y nie rozmowisz z nim/ vpomináiac go od złośćiwey drogi iego/ áby żył/ On niepoboźnik vmrzeć iśćie w złośći swey/ ále krwie iego z rak twoich pátrząc bede.

19. Lecz iesli niepoboźniká vpomnisz á on sie nie náwroći od swey niepráwośći/ áni od złośćiwey swey drogi/ onći vmrze w niepráwośći swey/ á ty wybáwisz dusze swoie.

20. Tákże iesli [E] spráwiedliwy odwroći sie od swey spráwiedliwośći/ á vczyni złość/ [F] położe záwáde przed nim/ á vmrze przeto żes go nie vpomionał/ vmrze w grzechu swym/ á iuż wiecey nie wspomnia ná [G] iego spráwiedliwość/ ále bede szukał iego krwie z rak twoich.

21. A wszákoż vpomniszli niepoboźnego áby nie grzeszył/ á on nie zgrzeszy/ záiśte żyć bedźie iż iest nápomieniony/ á tyś sie też wyswobodźił.

22. Była thám tedy nádemna reká Páńska/ á mowił ku mnie/ Powsthań wynidź w pole/ á tám sie z toba rozmowie.

23. Powstałem tedy á wyszedłem w pole/ á oto chwała Páńska tám była rownie [†] tháka iákam widźiał v rzeki Chobár/ y vpadłem ná oblicze swoie.

24. Tedy Duch wstapił w mie/ á postháwił mie ná nogi moie/ y mowił ku mnie tymi słowy/ Wnidź á zámkni sie w domu twoim.

25. Tam synu człowieczy bedźiesz zwiazan zwiazkámi/ á nie wynidźiesz miedzy nie.

26. A thák [H] przyschnie iezyk twoy do podniebienia twe°/ y stániesz sie iáko niemy/ y niebedźiesz im iáko gániacy ie/ ábowiem iest dom nieokrocony

27. Ale skoro z toba [I] mowić przestáne otworze vstá twe/ á rzeczesz do nich

Pan

[A] W Żydowskim stoi/ Iedz wszytko dáwáiac znáć iż nie mamy po stuczce przyimowáć słowá Bożego wedle nászego zdánia ále ná wszem cáłe przyimowáć y w sobie záchowywáć mamy.

[B] Prorok nákarmiony słowem Bożym y duchem iego vtwierdzony idźie do Izráelczykow.

[C] Przez chwałe Páńska wychodzaca z mieysca swego rozumie zepsowánie Kośćiołá w ktorym Pan śiedźiał w pośrodku Cherubinow/ á przytym dawa znáć o zburzeniu miástá y poimániu ludu co znaczy przez szum skrzydł źwierzecych y koł ktore niżey w drugim wierszu przypomina.

[D] To vroczysko y mieysce było niedáleko rzeki Eufrates gdźie było osádzone dźieśiećioro pokolenie przenesione z Sámáryey.

* Niżey .33. v. 7.

[E] To iest ten ktory świádom woley Bożey/ á przysthał w poczet wiernych

[F] Iesliżbych ia położył záwáde przed nim áby sie nie náwroćił do drogi prostey/ á ná then czás ći nám Pan záwádza gdy nas puszcza zá násza náturą á nie rzadźi nas duchem swoim.

[G] Coż kolwiek vczyni dobrego zwierzchownie/ gdyż tháka spráwiedliwość nie iest práwa.

[†] Wyżey .1. v. 1.

[H] Oznáymuie zátwárdzenie ludu onego/ iákoby thák rzekł/ Ták im wiele pomożesz nápominániem swem iáko byś też milczał bedac niemym y głuchym.

[I] Pan rozmáwia z Prorokiem aż do iedenastego Káptulum.

Pan Bog ták mowi/ Ktho słyszy niech słucha/ á kto niechce niech prze stánie/ bo oni są dom odporny.

KApitu. 4.

1. Prorokuie o obleżeniu Jeruzálem od Káldeyczykow. 4. Vkázuie czás obleżenia. 9. Opowieda wielki głod ktory miał być czásu obleżenia.

1. Y thez synu człowieczy/ weżmi cegłe á połoź ia przed sobą/ á wyryi ná niey miásto Jeruzálem.

2. Obleżesz ie/ á wybuduiesz básztÿ y vsypiesz przećiw iemu wały/ á obtoczysz ie obozem/ y zásádźisz táráný przećiw iemu.

3. Weźmiż sobie [A] panew żelázna/ á postháw ia miásto muru żeláznego miedzy toba á miedzy miástem/ á obroć oblicze swoie przećiw iemu/ y obleż ie/ á dobyway go: Toć bedźie dźiw domowi Jzráelskiemu.

4. [B] Zásniesz też ná [C] lewy bok twoy/ á złość domu Jzráelskiego włożysz nań/ y poniesiesz te złość ich iáko długo ná nim leżeć bedźiesz.

5. Abowiem podałem tobie látá nieprawośći ich/ wedlug liczby trzechset y dźiewiaćidźiesiat dni/ á poniesiesz nieprawość domu Jzráelskie°

6. A gdy ie wypełnisz/ vkłádźiesz sie powtore ná práwy bok twoy/ á poniesiesz *złość Judska przez czterdźieśći dni/ podałem tobie ieden dźień zá rok/ dźień ieden zá rok.

7. A obroćisz twarz swoie przećiw obleżeniu Jeruzálem/ y obnáżysz reke twoie ná nie/ á bedźiesz przećiw iemu prorokował.

8. A oto ia zwiąże ćie/ ták iż sie nie ruszysz z iednego boku ná drugi/ áż wypełnisz dni obleżenia twego.

9. Weźmiesz też pszenice/ ieczmień/ bob/ soczewice/ proso/ y wyke/ y włożysz to w iedno naczynie/ á z tego sobie vczynisz chleb wedlug liczby dni ktorych leżeć bedźiesz ná boku twym/ [D] bedźiesz gi iadł przez trzy stá y dźiewiećdźiesiat dni.

10. Pokarm ten ktorego vżywáć bedźiesz/ bedźie pod waga dwádźieśćiá Syklow ná káżdy dźień/ á zámierzonych czásow ieść gi bedźiesz.

11. Bedźiesz też pił wode pod miárá szosta część Hinu/ á bedźiesz ia pić w zámierzony czás.

12. Y bedźiesz ten chleb iadł iáko plácki ieczmienne/ á vpieczesz go ná [E] łáinie człowieczym przed oczymá ich.

13. Rzekł tedy Pan ták/ Tákći synowie Jzráelscy swoy chleb ieść beda splugáwiony miedzy narody do ktorych ie wypedze.

14. A iam rzekł/ Ach Pánie Boże/ ia nie iestem splugáwiony ánim iadł zdechliny/ ábo co zwierze zágryzło/ od młodośći moiey áż do tego czásu/ á żadne mieso brzydkie nie postáło w vśćiech moich.

15. Y rzekł do mnie/ Oto dawamći łáyno wolowe miásto łáyná człowieczeº/ á ná nim sobie vpieczesz chleb.

16. Y ieszcze rzekł do mnie/ Synu człowieczy/ *Oto ia odeyme pomoc chlebá w Jeruzálem/ á beda ieść chleb swoy pod waga y w vćisku/ beda pić wode miárka z zdumieniem.

17. Abowiem chleb y wodá vstáná/ zdumieia sie społu/ á dla złośći swey vwiedna.

KApitu. 5.

1. Opowieda skáżenie Jeruzálem y wielkie pomordowánie ludu. 5. Vkázuie przyczyny przecz ie Bog skáźić chce. 11. Oznáymuie co to rozumie przez ogolenie włosow y brody.

*1 Y też ieszcze synu człowieczy weżmi noż ostry/ weżmi brzytwe bárwierska/ á wźiawszy ogol sobie głowe y brode/ weżmi thez szale y rozdźiel ty włosy.

2. Trzećia część ich spaliż w posrzod [A] miástá po wypełnieniu dni obleżenia/ potym weżmiesz trzećia część y rożetniesz ia ze wszad nożem/ á ostátnia trzećia część rozsypiesz po wiátru/ y dobede mieczá zá nimi.

3. Weżmiesz też ieszcze z nich nieiáka liczbe maluczka/ á vwiążesz ie v podołká száty twoiey.

4. A potym weżmiesz nieco z nich/ wrzućisz do ogniá y spalisz/ á z tamtad wynidźie ogień po wszytkim domu Jzráelskim.

5. Pan Bog ták mowi/ Toć iest Jeruzálem/ á postáwiłem ie miedzy narody/ y kráiny około niego.

Podwrá-

[A] Przez te panew wykłádacze rozumieia vpor zátwárdźiáłość/ y krnábrność ludu thego/ przećiwko kthorey Prorok miał wałczyć.

[B] W tym słowie zámyka báłwochwálstwo ich w ktorym byli práwie zásnęli.

[C] Przez ten sen ná lewy bok/ ná ktore Prorok niosł złość Jzráelska/ rozumie Sámárya ktora leży od Jeruzálem po lewey stronie/ y znáczy ten grzech w ktorym dźieśiećioro pokolenie ták było práwie zásnęło iáko pogrzebione przez thák wiele lat iáko długo Prorok spał ná bok swoy/ to iest przez trzy stá y dźiewieć dźiesiat/ Żydowie liczą trzy stá y dźiewiećdźiesiat y sześć tym porządkiem/ pod sedźimi od Jozuego áż do Sámsoná sto y iedenaśćie lat/ pod krolmi od Jeroboámá áż do Ozeego dwie śćie czterdźieśći y ieden á zostáwáią ieszcze trzydźieśći y ośm/ z ktorych dwádźieśćiá wypełnili zá Sámsoná/ á ośmnaśćie zá Sámgárá przez ktory wszytek czas tho dźieśiećioro pokolenie trwáło w báłwochwálstwie.

* w 5. Mo. 14. v. 34

[D] W tych słowiech dáwa znáć głod wielki ktory miał być czásu obleżenia á miał trwáć przez ták wiele dni iáko wiele lat trwáli w báłwochwálsthwie ktorych dni liczbá czyni około czternaśćie mieśięcy.

[E] Oznáymuie bárzo wielki niedostátek drew y inych rzeczy ku vczynieniu ogniá.

* Nizey. 5. v. 16. y 14. v. 13.

[A] To iest/ kthorey ty wyrył ná cegle gdźie thu przez ogień rozumie głod y mor przez ktory wielka część ludu poginełá w mieśćie czásu obleżenia Nábuchodonozorowego/ przez noż zaś sie rozumie pomordowánie y poimánie ludu drugiey częśći/ á przez wiátr też rozumie vćieczkę nie do Egiptu kthory leżeli po wszech miástá Jeruzálem.

6\. Podwracało sady moie w nieprawość więcey niż pogáństwo/ á vstawy moie więcey niż pográniczni narodowie: abowiem oni odrzucili sady y vsthawy moie niechcąc im być postusznemi.

[a] Drudzy wykłádáią iżeś sie więcey wzburzáło przeciwko mnie.

7\. A dla tego ták mowi Pan Bog/ [B] iż wielkość wászá więczsza byłá niż narodow wam pogránicznych/ A nie chodziliście w vstáwach moich/ániś cie [C] násládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

[C] Nie byliście ták Bogu swemu posłuszni iáko oni Bogom swym.

8\. Przetoż Pan Bog tak mowi/ Oto ia grożę tobie/ ia sam vczynię sad nád toba przed oczymá pogánow.

9\. A vczynię nád toba to czegom nigdy nie czynił/ áni tego ná pothym vczynię/ dla wszytkich złości twych.

10\. Oycowie pożra syny swe w pośrod ciebie/ á synowie poiedza oyce swe/ wezmę pomsthę z ciebie/ á rozproszę wszytki twe ostátki po wszytkich wiatroch.

11\. Żywę ia/ mowi Pan Bog/ iżeś ty zgwałcił moie mieysce święte tákowemi twemi nieprawościami y obrzydłościámi/ Ja też ciebie podrabię/ á oko moie nie przepuści thobie áni się zmiłuie nád toba.

12\. Abowiem trzecia część twoiá pozdycha morem/ á wyniszczeie głodem w pośrod ciebie. A thrzecia część twoiá padnie od mieczá wszędy około ciebie/ á trzecia część twoie rosproszę po wszytkich wiatroch/ á z dobytym mieczem gonić ie będę.

13\. Ták się gniew moy dokończy/ á vspokoi popędliwość moia w nich/ y vcieszę się/ á dowiedza się/ iże ia ktory iesthem Pan mowiłem w zápálczywości moiey/ gdy wypełnię gniew swoy nád nimi.

14\. Ja ciebie podam w spustoszenie/ y w posromocenie miedzy pogány okoliczne/ tákże przed obliczności á káżdego imo cię idącego.

15\. Stániesz się hańba y sromotá/ ná pominánie m y zdumieniem národom wsąsiedztwie/ gdy wezmę z ciebie pomstę w gniewie y w popędliwości moiey/ y w trestániu zágniewánia mego/ Ja Pan mowiłem to.

16\. Gdy wypuszczę srogie strzały głodu ná nie/ ktore będa śmiertelne/ á ktore puszczę ábych was poburzył/ y głod zámnożę nád wámi/ á wyniszczę miedzy wámi pomoc chlebá.

[*] Wyszey. 4. v. 16. Nizey. 14. v. 13.

17\. * Poślę ná was głod y okruthne źwierzethá kthore was wytráca/ á mor y krew przeniknie przez cię/ y puszczę ná cię miecz/ Ja ktory iesthem Pan/ mowiłem to.

Kápitułá. 6.

j. Prorokuie o skáżeniu Jerozolimskiem prze iego bałwochwálstwo.

1\. A Słowo Pańskie tak się stało do mnie.

2\. Synu człowieczy * Obroć twarz swą ku gorám Izráel/ á prorokuy przeciw im.

[*] Niżey. 36. v. 1.

3\. Y rzecz ták/ Wy gory Izráelskie/ Słuchaycie słowa Páná Bogá/ Ták Pan Bog mowi gorám y págorkom/ strumieniom y dolinam/ Oto ia przywiodę ná wás miecz/ á wytrácę káplice wásze.

4\. Ołtharze wásze poborzone będa/ Bałwány wásze będa pokruszone/ á skłáde pobite wásze przed bałwány wászemi.

5\. Położę trupy synow Izráelskich przed bałwány ich/ á roztrzęsę kości wásze około ołtarzow wászych.

6\. Po wszythkich mieszkániach wászych miástá spustoszone będa/ y káplice wysokie zborzone/ tak iż będa skáżone y rozwalone ołtarze wásze/ połamáne będa á pogina bałwány wásze/ á będa porabáne obrázy wásze/ y wygładzone będa roboty wásze.

7\. Zabithy padnie w pośrod was/ y dowiecie się żem ia iest Pan.

8\. [A] Pozostáwię niekthore ostátki po was/ ty ktore vyda mieczowi miedzy pogáństwem/ gdy będziecie do cudzych ziem rozproszeni.

[A] Tu dawa znáć o wielkim miłosierdziu Páńskim ktore on okázuie przeciw kościołow swemu nie chcąc go do końcá [illegible] wygładzić dla złości iego.

9\. A oni ktorzy z wás wybáwieni będa rozpomnia się ná mię miedzy pogány v ktorych będa w więzieniu/ dla tego żem vbolał nád sercem ich cudzołożącym/ ktore się ode mnie odłączyło/ á dla oczu ich wszetecznie się vdawáiących zá bałwány ich/ Y zmierzna sámi sobie w złościach/ ktore czynili we wszech obrzydliwościach swoich.

10\. A dowiedza się że ia Pan nie dármom im to opowiedział/ że to nieszczęście dopuszczę ná nie.

11\. Pan Bog tak mowi/ Klásni rękámi twemi/ y tepcy nogámi twemi á mow/ Ach dla wszytkich obrzydliwości sprosnych do Izráelskiego v padna pod miecz w głod y w mor.

12\. Ten co będzie dáleko/ vmrze morem/ á ten co blisko/ polęże pod miecz/ ten co zostánie w obleżeniu od głodu zginie/ i wypełnię gniew moi w nich.

13 Dowiecie sie tedy żem ia iest Pan gdy pobići waszy pospolu polegą z bałwány swemi/ y około olthárzow ich ná káżdym pagorku wysokim/ y po wszytkich wierzchoch gor/ pod káżdym drzewem gáłeziistym/ y pod káżdym debem krzewistym/ kthore mieysce było gdzie wdziecznemi wonnosćiámi kádzili rozlicznym bałwánom swoim.

14 Wyćiagne tedy nád nimi reke swa á to spráwie iż źiemiá ich pobożzoná á spustoszoná zostánie/ od pustyniey áż do [B] Dyblath we wszytkim ich mieszkániu: y dowiedza sie żem ia iest Pan.

[B] To miásto zową ináczey Ryblátá á bo Reblá/ o czym pátrz. 2. Krol. 23. v. 33.

Kapit. 7.

1. Prorokuie o zepsowániu Jeruzálem y wszythkiey źiemie Judskiey. 17. Vkázuie wielkie przyszłe strwożenie w Jeruzalem przed przyćiagnieniem nieprzyiaćioł. 20. Opowieda Żydom vpad y spusthoszenie kośćiołá/ dla thego iż sie w nim źle sprawowáli. 23. Grozi im przyćiagnieniem Káldeyczykow/ á przedsie powieść swą prowádzi o vpádku Jerozolimskim.

1. Słowo páńskie podáne było do mnie w ten sposob.

2. Thobie synu człowieczy/ Thak mowi Pan Bog o Ziemi Izráelskiey/ Koniec/ koniec przyszedł ná wszythki czytry cześći źiemie.

3. Teraz iest koniec nád tobą/ á puszcze ná ćie popedliwość moie/ y bede ćie sadził według drog twoich/ y nágrodze tobie wszytki obrzydliwośći twoie.

4. Oko moie nieprzepuśći tobie/ y nie zmiłuie sie nád tobą/ ále pomszcze sie nád tobą złośći twych/ y sprosnośći twych/ á poznaćie żem ia Pan.

5. Ták mowi Pan Bog/ Oto nieszczesćie iedno po drugiem idzie.

6. Przyszedł koniec/ przyszedł koniec/ Ocućił sie przećiw tobie/ otho iuż przyszedł.

7. Dzień skazánia przyszedł ná ćie ty co mieszkasz ná źiemi/ Czás przyszedł/ dzień zamieszánia blisko iest/ á [A] nie ták iáko gdy zászumia gory.

[A] Jákoby ták rzekł nie są tho wieśći prożne o zginieniu twoim/ iáko wiec bywáią prożne szumy po gorách chociaż tu niekthorzy przez szum gor krzyk wesoła wykłádáią.

8. Teraz á w krotce wyleie ná ćie popedliwość moie/ á wykonam w tobie gniew moy/ y pomszcze sie wszech obrzydłośći twoich y złośćiwych drog twoich.

9. Oto moie nie przepuśći thobie/ á nie zmiłuie sie nád thobą/ ále sie pomszcze nád thobą złośći twoich/ y wszech obrzydliwośći twoich A poznaćie żem ia iest Pan kthory biie.

10. Oto dzień przychodzi/ otho dzień skáżenia przyszedł/ [B] rozgá sie rozkwitłá/ [C] pychá sie rozrosłá.

11. [D] Srogość przećiw rozdze niepobożnośći podniosłá sie/ żaden z nich nie zostánie/ áni bogáctwá/ áni powinowáći ich/ y nie bedzie żadnego nárzekánia miedzy nimi.

[B] To iest karánie ktorem ia was iáko rozgą bić bede.
[C] Abo człowiek pyszny to iest Nabuchodonosor ktory nád wámi wypełni sąd moy.
[D] Lud moy dla swoiey niepobożnośći y niewiáry bedzie srodze pokáran.

12. Czás przyszedł á dzień sie przybliżył iż then co kupuie/ nie rozráduie sie/ á ten co przedáwa nie bedzie żáłował/ abowiem rozgniewánie záwisnęło nád wszythką ich wielkośćią.

13. Ten co przedał/ nie przyidzie [E] ku rzeczam przedánym choćby był żyw/ ábowiem tákie skáranie zgotowáne iest przećiwko wszytkiey wielkośći iego/ iż sie nie nawroca/ owszem káżdy z nich vpornie trwáć bedzie w nieprawośći swoiey/ áni sie polepszy.

[E] To sie rozumie o miłośćiwym lećie/ iákoby rzekł/ Już beda vżywáć pola opisánego w ksiegách 3. Moy. ká. pitule 25. v. 13. Abowiem wszyscy pojda w poimánie.

14 Zátrabili pobudke áby wszythko było pogotowiu/ áno niemász ktoby wyiechał ku bithwie/ abowiem gniew moy poruszył sie nad wszytką wielkośćią.

15 Miecz iest około nich/ á wewnątrz mor y głod/ kthory bedzie w polu vmrze od mieczá/ á ktory zostánie w mieśćie pożrze go głod y mor.

16 Ale ktorzy vćieką od nich zachowáni beda/ y beda po gorách iáko gołebie z dolin. Wszyscy beda nárzekáć ná nieprawośći swoie.

17 Wszythki rece zemdlone beda/ á wszythki kolaná zmiekną iáko woda.

18 *Obloka sie w wory/ strách ie ogárnie/ á bedzie záwstydzenie we wszytkich twarzách/ y obłysienie ná wszytkich głowach ich.

* Ezái. 15. v. 3. Jeremi. 48. v. 37.

19 Wymieca srebrá swe ná vlice/ á złoto ich bedźie rozniesione/ † srebro ich y złoto ich nie bedźie ich mogło wybáwyć w dzień popedliwośći Páńskiey. Nienasyca dusz swoich/ áni nápełnia wnetrznośći swoich/ ábowiem then vpad przyszedł ná nie dla nieprawośći ich.

† Przypo. 11. v. 4. Sof. 1. v. 18. Ekle. 5. v. 10.

20 On im był posthánowił zacność kośćioła

kościołá swego ku wielkiey sławie/ ále oni postáwili tám obrázy przemierzłe y bałwány swoie/ A przetoż iam ie dáleko przeniosł od niego.

21 Y podałem go w rece obce ku łupowi / y niepobożnikom ziemie ku rozerwániu y splugáwieniu iego.

22 Odwroce twarz swa od nich / á zgwałcá świete mieysce moie/ skáżce wnida do niego/ y oszpeca go.

23 Vczyń [k] łáncuch / ábowiem ziemiá pełna iesth krwáwych sadow/ á miásto pełne iest krzywd.

[k] Przez łáncuch rozumie iáko srodze mieli być powiazáni y do wiezienia zápedzeni.

24 Przywiode nagorsze narody / y posieda domy ich / Záwściagne pyche mocarzow / á kościoły ich beda splugáwione.

25 Porażká przychodzi/ beda szukáć pokoiu / á nie bedzie go.

26 Trapienie przyidzie ná trapienie/ á wieść zá wieścia przypádnie. Zadáć beda proroctwá od proroká/ ále zginie zakon od kápłana á rádá od stárcow.

27 Nárzekáć bedzie Krol / á Ksiaże wpádnie w rospacz/ Rece ludu pospolitego zátrwoża sie / á oddam im wedle spraw ich / y osadze ie według zasług ich/ y dowiedza sie żem ia iest Pan.

KApitu. 8.

1. Vkázuie siebie w widzeniu być przeniesionego do Jeruzálem/ gdzie strászliwe obrzydliwości widziáł. 5. Tám widział bałwáná obrzydłego w sámym weściu w kościoł. 14. Y niewiásty płácżace nád Thámmuz. 16. Widział thez dwádzieścia y pieć meżow chwalacych Słońce.

1. Stáło sie [A] roku szostego/ dniá piathego miesiacá szostego / gdym siedział w domu swym/ á stárszy z Judy siedzieli przede mna / tám reká Páńska przypádłá ná mie.

[A] To iest czásu poimánia Jechoniaszá.

2. Tedym weyzrał/ á oto podobieństhwo iákoby ogniá/ y od biodr iego áż ná doł był ogień/ á od biodr áż ku gorze był iáko blásk / y iáko [B] Hásmal.

[*] O tym pátrz wyżey w 1. Káp. v. 4.
[B] Dáni. 5. v. 5.

3. [*] Y spuścił iáko podobieństwo reki / á popádłá mie zá czuprynę włosow ná głowie moiey / y podniosł mie duch miedzy niebem y ziemia/ á przywiodł mie áż do Jeruzálem w Bozkiem widzeniu / do sámego weściá brány wewnetrzney kthora iest ku pułnocy/ gdzie był postáwiony bałwan pobudzaiacy ku gniewu Bogá.

4. A oto tám byłá chwałá Bogá Izráelskiego iákam widział ná polu.

5. Y rzekł do mnie/ Synu człowieczy podnieś teraz oczy swe ku pułnocy: A tákżem podniosł oczy swe ku pułnocy/ á oto od pułnocy v brany ołtarzá bałwan on wyzywaiacy ku gniewu stał w sámym weściu.

6. Tedy rzekł do mnie / Synu człowieczy izali nie baczysz co ci broia: y wielkich obrzydliwości ktore dom Izráelski tu czyni / iż muszę odstapić od mieyscá moiego świethego: á gdy sie obeyzrysz ieszcze oglądasz wiecsze obrzydłości.

7. Y przywiodł mie do weściá w przysionek / tedy poyzrawszy widziałem dziure w ścienie.

8. Potym do mnie rzekł/ Synu człowieczy przewierć theraz ściane. A gdym przewiercał ściane/ vyzrałem drzwi.

9. A rzekł ku mnie/ Wnidź á obácz iákie tu oni sprosne obrzydłości broia.

10. Tedy ia wszedszy obaczyłem wszytek rodzay nieczystych gadzin y zwierzat czwornogich/ y wszytki bałwány domu Izráelskiego pomalowáne wszedy wkoło ná ściánach.

11 Y siedmdziesiat meżow stárszych z domu Izráelskie[o] z Jezoniaszem synem Sáfánowym co też stał w pośrodku tych ktorzy około nich stali/ y káżdy miał kádzilnice w reku swoich/ A dym kurzenia szedł ku gorze.

12 Tedy rzekł do mnie/ Izalis nie widział o synu człowieczy co czynia stárszy z domu Izráelskiego w ciemnościach/ á káżdy w málowáney komorze swey: ábowiem mowia/ Pan nie widzi nás/ Pan opuścił ziemie.

13 Rzekł zátym ku mnie/ Potym gdy sie obeyzrysz vyzrysz ieszcze wietsze obrzydłości ktore ci broia.

14 Y przewiodł mie drzwiamy brány kościołá Páńskiego ktora iest ku pułnocy/ A widziałem niewiasthy thám siedzace/ á płácżace [C] Thámmuzá.

[C] Jeronim pisze iż ten Támmuz był Adonis miłośnik y kochánek Wenusow / á drudzy powiedaia iż był bałwan ktory ták był misternie spráwiony iż płákał / á tho czynili fałszyrze áby pobudzáli ku płáczu niewiásty.

15 Tedy rzekł ku mnie / Synu człowieczy widziałżeś tho: ále gdy sie obeyzrysz/ ieszcze dáleko wietsze obrzydliwości vyzrzysz.

16 Y odwiodł mie do wnethrznego przysionku domu Pańskiego/ y widziałem tám w sámym weśćiu kośćioła Pańskiego/ miedzy śieniá y ołtarzem/ około piąći á dwudźieśćiu mężow/ ktorzy sie tyłem obroćili do domu Pańskiego/ á obliczem ku wschodu/ chwaląc Słonce wschodzące.

17 Thedy rzekł ku mnie/ Widźiałeś synu człowieczy? Małali to iest rzecz domowi Judskiemu czynić obrzydłośći tákowe ktore tu broią? ábowiem nápełnili źiemie gwałtu/ á obroćili sie áby mie drażnili/ á otho smrodliwe kurzáwy kadzą im pod nos.

18 Ja thez wzaiem z gniewu przećiw konim czynić bede/ oko moie nie przepuśći im/ áni sie nád nimi zmiłuie: y nie wysłucham ich/ gdy głosem wielkim záwołaią ku mnie.

KApit. 9.

1. Prorokuie o skáźeniu miástá Jeruzálem y o pomordowániu mieszczánow. 2. Widźiał sześć przychodzących mężow do Jeruzalem przez ktore widzenie dawa znáć nieprzyiaciele ktorzy miásto Jeruzálem wźiąć y poborzyć mieli. 4. Oni ktore Pan miał záchowáć/ náznáczeni są známieniem Tau/ ktora iesth ostátnia litera obiecádła Żydowskiego. 5. Roskázuie onym sześći mężom áby pobili mieszczány Jerozolimskie ná ktorych znák Boży nie był. 8. Prorok woła z nárzekániem ku pánu widząc mord w ludźioch. 9. Odpowiedz Pańska do Proroká w ktorey sie zámyka przyczyná onego srogiego karánia.

1 Záwołał głosem wielkim do vszu moich mowiąc/ karánia nád miástem przybliżyły sie/ á kázdy dźierży w rece swey broń gothową ku zábiiániu.

2. A otho sześć mężow przychodźili drogą ku bránie wyższey/ ktora iesth ku pułnocy/ á miał kázdy w rece swey broń gothową ku zábiiániu/ Był też mąż ieden w pośrod nich w odźieniu lnianym/ [A] máiąc kálámarz pisárski ná biodrach swoich/ kthorzy wszedszy stáneli podle ołtarzá miedźiánego.

A Drudzy czytáią tábliczki ábo penzlik.

3. A chwałá Páná Bogá Izráelskiego/ zniesioná iesth z Cherubiná nád kthorym przed thym byłá/ nád prog domu/ y przyzwáłá mężá vbránego w odźienie lniáne/ máiącego kálámarz pisárski ná biodrách swoich.

4. Do ktorego Pan rzekł/ Idź przez pośrodek miástá Jeruzálem: * á vczyń znák [B] Thau ná czołách mężow ktorzy wzdycháią y nárzekáią przed wszythkiemi obrzydłośćiámi/ ktore sie dźieią w pośrod iego.

5. A do drugich rzekł gdźiem ia słyszał/ Idźćie zá nim po mieśćie/ biyćie/ á oko wásze żadnemu niechay nie przepuszcza/ áni sie nád żadnym zmiłuyćie.

6. Pobiyćie wszytki stárce/ młodźieńce/ pánienki/ máluczkie y niewiásty/ ále do tych wszytkich nie przystepuyćie ná ktorych bedzie znák Thau/ A pocznićie od mieysca moiego świetego. Poczeli thedy od mężow stárszych ktorzy byli przed kośćiołem.

7. Rzekł potym do nich/ Splugawćie kośćioła nápełnćie przysionki zábitemi/ a wynidźćie: I wyszli/ á pobili ty ktorzy byli w mieśćie.

8. A gdy tákowy mord oni vczynili/ a iam pozostał/ vpádłem na oblicze moie á záwołałem mowiąc/ Ach Pánie Boże/ Izali iuż pokáźisz wszytki ostátki Izráelskie/ gdy ták otho rozlewasz popedliwość swą nad Jeruzalem?

9. Ale on rzekł do mnie/ Nieprawość domu Izráelskiego y Judskiego iest názbyt wielka/ á źiemiá nápełnioná iest krwią: Miásto pełne iest sędu przewrotnego/ Bo mowili/ opuśćił ći Pan źiemie/ á Pan nie pathrza ná nas.

10. A ták co ná mie należy oko moie nie przepuśći im/ áni sie zmiłuie/ ále droge ich obroce ná głowe ich:

11 A oto mąż vbrány w odźienie lniáne ktory miał kálámarz ná biodrach swych opowiedźiał spráwe swą mowiąc: Vczyniłem tho coś mi był roskazał.

* Wyjś. 12. v. 23. Ziaw. 7. v. 3.

B Niektorzy czytą ia vczyń znák/ nie wyrażáiąc kształtu iego/ á tu się rozumie iż wierni bywáią náznáczeni w sercu duchem świętym/ ktherym też przywodźi/ áby wzdychali wołáiąc/ Abba to iest oycze/ á ći ktorzy czytáią známię Tau ktora iest ostátnia litera obiecádła Żydowskiego powiedáią iż ten znák dawa znáć/ [illegible] bedźiesz żył/ [illegible] ktorzy w tym iuż [illegible] skrych táiemnic [illegible] káią z ktorego żadnego pożytku do zbáwienia nie baczemy.

KApitu. 10.

1. Wypisuie stolicę ktora byłá podobna ku száfirowi o czym pátrz w 1. K a. v. 26. A co w teyże pirwszey kápitule zowie zwierzętá tu ná tym mieyscu Cherubiny názywa. 2. Przez podobieństwá mężá ktory z pośrodku koł y Cherubinow bierze węgla ogniste opowieda Prorokowi iż miásto Jeruzálem ma być popalone. 9. Widźi Prorok widzenie podobne onemu kthore widźiał przed tym v rzeki Chobár.

Potymem

1. NOtymem weyzrzał/ á oto nád obłokiem kthory był nád głowa Cherubinow iáko kámień Sáfir/ á iákoby podobieńſtwo ſtolice/ ktora ſie nád nimi okázowáłá.

2. Y rzekł do meżá vbránego w odźienie lniáne/ Wnidź miedzy kołá ktore ſa pod Cherubiny/ á nábierz pełno w rece ſwoie wegla ogniſtego z pośrzod Cherubinow/ á rozſyp po mieśćie: y wſzedł przedemna.

3. A Cherubini ſtali po práwey ſtronie Domu gdy on mąż wchodźił/ y obłok ná ten czás nápełnił przyśionek wewnetrzny.

4. Potym chwała Páńſka znieśioná ieſt z Cherubiná nád prog domu/ á dom nápełnion ieſt obłokiem/ y przyśionek nápełnion thež ieſt iáſnośćia chwały Páńſkiey.

5. Y słyſzan ieſt ſzum ſkrzydeł Cherubinow áż do przyśionka zewnetrznego/ iáko głos Bogá wſzechmocnego gdy mowi.

6. A gdy roſkazał meżowi vbránemu w lniáne odźienie mowiąc/ Weźmi ogniá zpośrzod kol miedzy Cherubiny/ Wſzedł on y ſthánał podle kołá.

7. A ieden z Cherubinow wyćiągnał reke z pośrzod Cherubinow/ do ogniá ktory był miedzy Cherubiny/ á wźiąwſzy podał go w rece onego kto był vbrány w odźienie lniáne/ ktory wźiąwſzy go wyſzedł.

8. Y vkazáło ſie miedzy Cherubiny onymi podobieńſtwo reki człowieczey pod ſkrzydły ich.

9. Potymem weyzrzał/ á oto cztery kołá przy Cherubiniech/ iedno koło przy iednym Cherubinie/ á drugie koło przy drugim Cherubinie/ y ná weyzreniu były kołá/ iáko bárwá kámieniá Thárſys.

10. A ná weyzreniu onych czterech było podobieńſtwo iednákie/ ták iákoby miáło być koło w pośrzod kołá.

11. Gdy tedy chodźiły/ na cztery ſtrony pochadzały/ á chodząc nie obrácáły ſie/ ále do mieyſcá ná ktore ſie pierwey obroćił pierwſzy Cherub/ ſzły zá nim/ ani ſie obrácáły gdy chodźiły.

12. *Wſzytki ich ćiáłá/ y grzbiet ich/ rece ich y ſkrzydłá ich/ y kołá/ były pełne oczu wſzedy wokoło onych kol czterech.

*Wyżſey. 1. v. 8. 18.

13. Y záwołano ná ony kołá gdźiem ia ſłyſzał mowiąc/ O koło.

14. A káżde zwierze miáło czthery twarzy/ pierwſza twarz byłá twarz Cherubiná/ druga twarz byłá twarz człowiecza/ trzećia byłá twarz lwia/ á czwarta byłá twarz Orła.

15. Potym ſie podnośiły Cherubini/ á toż było zwierze ktorem widźiał v rzeki Chobár.

16. A gdy chodźili Cherubini/ chodźiły thež ſpołu y kołá/ y gdy Cherubini podnośili ſkrzydłá ſwe áby wzlátowáli od źiemie/ nie obrácáły ſie kołá ony/ ale ſtały przy nich.

17. Gdy oni ſtali/ ſtały też y ony/ á gdy ſie oni podnośili/ podnośiły ſie theż ony z nimi ſpołu/ abowiem był duch żywotá w nich.

18. A chwała Páńſka zeſzłá od progu Domu/ y ſthánełá nád Cherubiny.

19. A Cherubinowie rośćiągnawſzy ſkrzydłá ſwoie podnieśli ſie od źiemie przed oczymá moimi/ á gdy oni wychodźili były kołá przy nich/ á káżdy z nich ſtánał w ſámym weśćiu brany od Wſchodu słońcá Domu Páńſkiego/ á chwała Bogá Izráelſkiego ſtánełá nád nimi z wierzchu.

20. †Toć było zwierze ktorem widźiał pod Bogiem Izráelſkim v rzeki Chobár/ á potymem poznał iż byli Cherubini.

† Wyżſey. 1. v. 1.

21. Czthery twarzy były v káżdego z nich/ y cztery ſkrzydłá v káżdego/ á podobieńſtwo człowieczey reki pod ſkrzydły ich.

22. A Podobieńſtwo twarzy ich było iáko ony twarzy kthorem widźiał v rzeki Chobár/ á ná weyzrenie práwie ony ſámy/ á káżdy z nich chodźił proſto twarzą.

KApitu. XI.

1. Prorokuie przećiw dwudźieſtu piąci ſtárſzych z ludu/ ktorzy ſie śmiali z pogrożek prorockich. 13. Smierć Feláthyaſzá ſyna Bánáiego. 14. Gáni ſzalone Judſkie vfánie/ ktorzy ſie śmiali z tych co byli w więźieniu Bábilońſkim. 16. Pan ćieſzy Żydy poimáne w Bábilonie/ obiecuiąc im nawrocenie do Jeruzalem. 19. Obiecuie im ſerce ćieleſne. 21. Vkázuie im iákie miáło być przyſzłe ſkáżenie niewiernych y niepobożnych.

1\. Potym mie duch podniosł á wiodł mie do brany odwschodniey Páńskie go Domu/ktora iest ku wschodu słońcá/ á oto pięć á dwádźieśćiá mężow w sámym weszćiu w bránie/ miedzy ktorymi widźiałem Jezoniaszá syná Azurowego/y Feláthyaszá syna Benaiego/Ksiażętá z ludu.

2\. Potym rzekł do mnie/Synu człowieczy / onić to sa mężowie kthorzy zmyslaia nieprawość/ á złe rádza w mieśćie tym.

3\. Ktorzy mowia/O nie tákći[A] to iest blisko/buduymy domy / wszák ono iest[B] kotlem á mychmy mięso.

4\. A dla tego prorokuy przećiw im synu człowieczy/á prorokuy o nich.

5\. Tedy Duch Páński wsthapił w mie/y rzekł do mnie/Mow/Pan ták mowi/O domie Izráelski / tákeśćie wy mowili/á ty rzeczy ktore przychodza wam na mysl ia znam.

6\. Wy niemáłośćie pobili w mieśćie tym/á vlice iego nápełniły sie zábitymi.

7\. A dla tego ták mowił Pan Bog/ Ci wászy pobići ktoreśćie skłádli w pośrzod iego/sa práwe mięso/ á ono iest[C] kotlem/á przethoż ia was wywlokę z niego.

8\. Wyśćie sie bali mieczá/ále ia miecz przywiodę ná was/mowi Pan Bog

9\. Wyrzucę was z pośrzod iego/ podam was w rękę obcego ludu/ vczynię sad o was.

10\. A vpádniećie pod miecz/ y osadzę was w gránicách Izráelskich/y dowiećie sie iże mći ia iest Pan.

11\. Ono nie będźie więcey kotłem/á wy nie będźiećie w pośrzod iego iáko mięso/ bo was osadzę w gránicách Izráelskich.

12\. Y dowiećie sie żem ia iest Pan/gdyżeśćie wy nie chćieli być posłuszni vstaw moich/áni śćie sie wedle sadow moich spráwowáli/ áleśćie násládowáli zwyczáiow narodow okolicznych.

13\. Gdym tedy prorokował/oto Felthyasz syn Benáiego vmárł:Tedym padł ná twarz swa/ á wołaiac głosem wielkim rzekłem/Ach Pánie Boże/zali do gruntu wygłádźisz ostátki Izráelskie?

14\. A słowo Páńskie było do mnie podáne w ten sposob.

15\. Synu człowieczy/bráćia twoi/ bráćia twoi/mężowie krewni twoi/ y Dom Izráelski wszythek práwie/ do ktorych mieszczánie Jerozolimscy mowili/Dáleko odeydźćie od Páná/bo nam iest podaná źiemia ku osiádłośći.

16\. A dla tegoż ták mow/ Pan Bog thák mowi/ Choćiażbych ie nadáley wyrzućił miedzy pogany/ á rosproszyłbych ie po źiemiách / wszákoż im iednák będę máluczkiem[D] mieyscem świętym/ w źiemiách onych do ktorych przyida.

17\. A przethoż ták mow/ Pan Bog mowi/Pozbieram was z narodow/ á zgromádzę was ż źiemi po ktorycheśćie byli rosproszeni/ y dam wam źiemię Izráelską.

18\. Thám wnida / á zdeyma wszytki plugástwá z niey /y obrzydłośći iey wszytki.

19\. *Dam im też serce[E] iedno/y[F] duchá nowego wpuszczę do wnętrznośći ich/á wydárszy z ćiał ich sercá kámienne/dam im serce ćielesne.

20\. Aby chodźili w vstáwách moich/ á strzegli sadow moich/y spráwowáli sie wedle nich/áby ták ludem mym byli/á ia Bogiem ich.

21\. Ale tych ktorych serce násláduie zá dzey obrzydłośći ich/ y plugástwá ich/tych ia[G] drogę położę ná głowy ich/mowi Pan Bog.

22\. Potym Cherubini podnieśli skrzydłá swe/ y kołá sie społu z nimi podniosły/á chwała Bogá Izráelskiego byłá ná wierzchu ich.

23\. Y odeszłá chwała Páńska z pośrzod miástá/ á sthánęłá nád gora/ kthora iest ku Wschodu słońcá od miástá.

24\. Potym mie podniosł Duch/ á odwiodł do Káldeiey do poimánych / przez widzenie w Duchu Bożym/ á widzenie ono ktorem widźiał odstapiło odemnie.

25\. Thedym oznaymił poimánym wszytki rzeczy ktore mi był Pan okazał.

Kápitu: 12.

[A] To iest spustoszenie ktore opowiedał Ezechiel.

[B] Dawa znác o mieśćie Jeruzálem ktore názywa kotłem ábowiem iáko mięsá nie wyma z gárncá áż vwre tákżeć też y oni mowia nie drzewiey wynidźiemy z miástá áż przydźie śmierć nászá przyrodzona.

[C] Vżywa tegoż podobieństwá ktore przypomniał wyższey w. 3. v. á názywa Jeruzálem kotłem/ále onim ináczey rozumie niż przed tym/á to dáiac znáć o iego mężoboystwách ktore sie w nim dźiały/ á iż w nim były trupy iáko mięso w kotle.

[D] To iesth wysłuchám modlitwy ich gdy sie zeyda społu w imie moie.

* Jer. 32. v. 39. Ezech. 36. v. 27.

[E] Aby byli zgodni y iedney myśli.

[F] To mowi máiac wzgląd ná serce stárego nászego złowieká/ktore z przyrodzenia záwżdy iest oporne Bogu á ták zátwárdzone że nic poiać nie może rzeczy Bożskich/ áż gdy będźie odnowione duchem świętym / á z teyżeć tu przyczyny názywa ie sercem kámiennym / á po iego odnowieniu sercem ćielesnym to iest powolnym y posłusznym / á tákże obietnicá ktora temu ludowi vczyniona byłá y dźiś trwa y wiecznie będźie trwáć w Kośćiele Bożym.

[G] To iest/będę ie sadźił wedle vczynkow ich.

Kapitu. 12.

1. Pan Bog rozmawiáiąc ſie z prorokiem oznáymuie mu odpornoſć/niewiárę/y krnabrnoſć ludu Judſkiego/ktory więcey wierzył fáłſzywym prorokom/niźli Ezechielowi prorokowi Bożemu. 3. Prorokuie y widomymi znáki twierdzi iż Krol Sedekiaſz ma być zágnan w poimánie y z ludem ſwoim do Babilonu. 8. Wykłáda podobieńſtwo/przez ktore ſie znáczy poimánie krolá Sedekiaſzá. 17. Drugie podobieńſtwo/przez ktore dawa znáć/iż lud ten ma być náwiedzion głodem. 21. Prorokuie przećiw thym kthorzy ſie náśmiewáli z prorokow ktorzy im opowiedáli ſądy Boże.

1. Gdy ſłowo Páńſkie podáne ieſt ku mnie/ 2. tym ſpoſobem. Synu człowieczy/ mieſzkaſz w poſrodku ludu odpornego/ ktorzy máią oczy ku widzeniu/á nie[A] widzą/y vſzy ku ſłuchániu/á nie ſłyſzą/ ábowiem ſą lud odporny.

3. Thy tedy ſynu człowieczy zbierz wſzytek ſprzęt twoy/iáko ten kthory ſie ma precz prowadźić/á we dnie prowadz ſie gdy ná to pátrzyć będą/á będzieſz ſie prowádził z iednego mieyſcá ná drugie przed obliczem ich/záli ſnádź obaczą tho/że ſą domem odpornym.

4. Wynieſieſz tedy ſprzęt ſwoy przed oczymá ich we dnie/ iáko ſie threfuie czáſu prowádzenia/ á wynidźieſz pod wieczor przed nimi/tak iáko zwykli wychádząć prowádzący ſie.

5. I przerab ściánę domu twoiego przed nimi/á wynieś támtędy wſzytek ſprzęt twoy.

6. Wynieſieſz go przed oczymá ich á ná rámionách twych w zmierzku/min/zákryieſz oblicze twe/ á nie weyźryſz ná źiemię/ábowiemem ia ćiebie dał cudem domowi Izráelſkiemu.

7. A przetoż vczyniłem thák iáko mi roſkazano/Wynioſłem we dnie ſprzęt moy/iáko ſprzęt prowádzącego ſie/á pod wieczor przerabiłem śćiánę rękámi/wynoſiłem go w zmierzkominu y nioſłem ná rámieniu przed oczymá ich.

8. Pothym po ránu ſtáło ſie ſłowo Páńſkie ku mnie w ten ſpoſob.

9. Synu człowieczy/ Dom Izráelſki ktory ieſt dom odporny/Izali nie mowił do ćiebie/ Coż to czyniſz?

10. Powiedzże ty im/ Pan Bog thák mowi/Thenći ieſt ſmętny przypadek ná kſiążę ktore ieſth w Jeruzalem/y tákże ná wſzytek dom Izráelſki ktory ieſt w poſrodku ich.

11. Mowże/Jam ieſt dźiwny cud wáſz Toż com ia vczynił/z niemi będźie/ poydą w poimánie y do więźienia.

12. A kſiążę ktore ieſt w poſrodku ich poníeſie ná rámieniu odźienie ſwoie w zmierzkomiu/y wynidźie przez śćiánę ktorą mu przerabia/ áby go tám tedy wywiedli/zákryie twarz ſwą/ták iżby oczymá źiemię niewidźiał.

13. *Rozćiągnę nád niem śieć moię/á poiman będźie wnikiem moiem/ zá wieść gi dam do Babilonu w źiemię Káldeyſką/á nie oglada iey/y tám vmrze.

14. Roſproſzę po wſzythkim wietrze to coby kolwiek było około niego ná pomoc iemu/y wſzytek huf iego/á dobędę mieczá zá nimi.

15. Tedy poznáią żećiem ia ieſt Pan/ gdy ie roſpłoſzę miedzy pogány/y roſproſzę po źiemiách.

16 Ale iednák z nich pozoſtáwię máluczką liczbę mężow/ od mieczá/ od głodu/od moru/áby oznaymili miedzy narody do kthorych ie wypędzę wſzytki ſwe obrzydliwośći/ y dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan.

17. Jeſzcze też ſłowo Páńſkie ieſth do mnie podáne w ten ſpoſob.

18. Synu człowieczy/iedz ze drzeniem chleb twoy/á wodę twą z ſtráchem y z ſtruchleniem piy.

19. Pothym rzeczeſz do ludu źiemie/ Pan Bog ták mowi nád mieſzkáiącymi w Jeruzálem y nád źiemią Izráelſką/Jeść będą chleb ſwoy w ſtruchleniu/á pić będą wodę w ſpuſtoſzeniu/ bo ſpuſtoſzeie źiemiá od wſzytkiego co w niey ieſt/ dla gwałtu wſzytkich co mieſzkáią w niey.

20 A miáſtá w ktorych mieſzkáią ſpuſtoſzone będą/ y źiemiá ſpuſtoſzeie/ á wy dowiecie ſie żem ia ieſt Pan.

21. Pothym ſłowo Páńſkie ieſt mnie podáne w ten ſpoſob.

22. Synu człowieczy co to zá przypowieść ieſt miedzy wámi w źiemi Izráelſkiey iż mowićie/ Ey przedłużáć ſie dni/á zginie káżde widzenie.

[A] Widźieć y słyſzeć rozumie ſie ſercem pojmowáć gdyż lud ten ktory był poimány vwiedźiony od fáłeſznych Prorokow nie wierzył prawdźiwym słowam Prorokow Bożych ktorzy mu opowiedáli ſkáżenie y ſpuſtoſzenie źiemie.

* Niżey.17.v.20.y 32.v.3.

23. A przetoż powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Sprawię ia iż vſtánie tá przypowieść/ á nie będą iey więcey powiedáć zá báśń w Izráelu: Ale powiedz im/ iż dni one y słowá káżdego widzenia bliſkie ſą.

24 Abowiem żadnego widzenia prożnego nigdy ná potym nie będźie/ áni wieſzczby [B] pochlebce w domu Izráelſkim.

B Drudzy czytáią nie pewney y wątpliwey.

25. Gdyż ia ktory ieſtem Pan mowić będę/ á káżde słowo ktore rzekę ſtánie ſię/ á nie przedłuży ſię iuż więcey/ ále owſzem o domie odporny opowiem zá czáſow wáſzych słowo/ y vczynię mu doſyć mowi Pan Bog.

26 Też ieſzcze słowo Páńſkie ieſt do mnie podáne w ten ſpoſob.

27. Synu człowieczy oto ći z domu Izráelſkiego mowią/ Widzenie to ktore then widźi/ prorokuie ie ná wiele dni/ y ná długie czáſy.

28 A przethoż im rzeczeſz/ Pan Bog thák mowi/ káżde słowo moie iuż ſię dáley nie przedłuży/ ále słowo ktore powiedam ſthánie ſię/ mowi Pan Bog.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitu. 13.

1. Obyczáiem prorockim oznáymuie przyczyny onego nieſzczęśćia ktore ná lud Izráelſki przyść miáło/ tho ieſt chytrość y kłamſtwo fáłſzywych prorokow/ y nieſtáteczność ludu onego ktory ſię w tákowych náucżyćielach kochał. 4. Przyrownywa proroki fáłſzywe z liſzkámi/ ktore pſuią winnicę Bożą/ to ieſt náukę zbáwienną chytrośćiámi ſwoimi wywrácáią. 5. Przełożonym y prorokom należy duſzę ſwoię położyć zá owce przećiwko fáłſzywym náucżyćielom/ á o thym mowi Kryſtus v Jáná S. w dźieśiątem. 8. Pan grozi iż chce karáć fáłſzywe náucżyćiele y kłamliwe. 10. Przyrownywa fáłſzywą náukę z niecżynionem wapnem/ ktore ſię wnet pſuie ode dżdżá. 17. Prorokuie przećiw fáłſzywym prorokiniam/ ktore pochlebowáły ludowi w grzechách iego.

1. A słowo Páńſkie ieſt do mnie podáne tym ſpoſobem.

2. Synu człowieczy prorokuy przećiw prorokom Izráelſkim ktorzy prorokuią/ á mow do tych ktorzy ſercá ſwego wymyſły opowiedáią/ Słuchayćie słowá Páńſkiego.

3. Ták mowi Pan/ *Biádá ſzalonym prorokom/ ktorzy idą zá duchem ſwoim á nic nie widzą.

* Niżey 14. v. 9.

4. O Izráelu prorocy twoi ſą iáko [A] liſzki leſne.

A To ieſt chytrzy y zdrádliwi.

5. Wy nie przychodźiliśćie ná [B] vpádłe mieśćá/ á nie popráwowáliśćie párkánu domu Izráelſkiego/ ábyśćie ſthali w ſzyku w dźień Páńſki.

B Ty słowá śćiągáią ſię ná Kśiążętá Izráelſkie ná ktorych to vrząd należáło/ by ſię oni byli záſtáwiáli przećiw nieprzyiaćiołom Kośćiołá Bożego/ á wſzákoż tego nie czynili.

6. Prożne rzeczy prorokuią/ y kłamſtwá przepowiedáią mowiąc/ Pan mowi/ gdyż ich Pan nie poſyłał/ á wżdy oni twierdzą powieśći ſwoie.

7. Izaliśćie nie widźieli prożnego widzenia? Izażeśćie nie opowiedáli wieżdżby kłamliwey? á wżdy mowićie Pan mowi/ ano mi ia nie mowił.

8. A przetoż ták mowi Pan Bog/ Iż prożnośći mowićie/ á fáłſz prorokuiećie/ przethoż ia wam ták grożę/ mowi Pan.

9. Ręká moiá będźie nád proroki ktorzy widzą prożność/ á przepowiedáią kłamſtwá/ nie będą w zebrániu ludu mego/ áni będą więcey w piſániu w kśięgi Izráelſkie/ y nie wnidą do źiemie Izráelſkiey/ á dowiećie ſię żem ia ieſt Pan Bog.

10. A przethoż iż zdrádzáli lud moy mowiąc/ [C] Pokoy áno nie máſz pokoiu/ [D] ieden śćiánę budował/ á drudzy ią zárownywáli wápnem nie czynionym.

C Opowiedáiąc y obiecuiąc czáſy fortunne.

D Tu rozumie iż fáłſzywi Prorocy pochlebowáli ludowi/ á kłamſtwy ſwemi ćieſzyli ie ná dźieią prożną opowiedáiąc iż miáſto w cále zoſtáć miáło/ twierdząc to iákoby oni ſámi mieli rękámi ſwemi opráwowáć o ktorych Ieremiaſz y Ezechiel opowiedáli że miáły być poborzone.

11. Mowże do tych kthorzy ią nárownywáią nie czynionem wápnem/ iż ſię oną obáli/ bo ſpádnie [E] deſzcz wielki/ á kámienie grádowe potłuką ią/ y gwałtowny wiátr rozwáli ią.

E W tych słowiech dawa znáć wyśćie gwałtowne Báldeyczykow.

12. Otoż tedy vpádłá śćiáná/ izáli do was nie będą mowić/ Gdźież ieſt wápno ktoremeśćie ią nárownywáli?

13. A dla tego Pan Bog thák mowi/ Ja w popędliwośći moiey gwałtowny wiátr puſzczę/ á przyidźie deſzcz obfity w gniewie moim/ y kámienie grádowe w rozgniewániu moim ku zepſowániu iey.

14. Y podwrocę śćiánę ktoraśćie wywiedli złem wápnem/ y obálę ią áż ná źiemię/ á odkryią ſię grunty iey y vpádnie/ á wy dowiećie ſię iżem ia ieſth Pan.

15. Y wykonam gniew moy nád śćiáną/ y nád tymi co ią wywiedli złym wápnem/ á rzekę do was/ Iużći dáley nie máſz śćiány/ áni murárzow iey.

To ieſt

16. To iest prorokow Izráelskich ktorzy prorokuią w Jeruzálem/ y przepowiedáią mu widzenie pokoiu/ gdyż pokoiu nie mász/ mowi Pan.

17. Thy theż synu człowieczy obroć twarz swą do corek ludu twoiego/ ktore prorokuią wymysły serca swoiego/ y prorokuy przeciw im.

18. A mow/ Ták powieda Pan Bog/ Biadá tym ktore [F] szyią [G] wezgłowká pod pachy rámion wszytkich/ czyniąc podwiki ná głowy wszego ludu/ áby łowiły dusze/ Izali nie wy łowićie dusz ludu moiego? A ty dusze kthore maćie/ izali ie záchowáć możećie?

19. Izali mie ohydźićie v ludu moiego [H] dla gárzśći ięczmienia/ á dla kęsá chlebá? ábyśćie zabiły dusze ktore nie miáły vmrzeć/ á [I] ożywiły dusze ktore żyć nie miáły/ kłámaiąc ludem mym ktory słucha kłamstwá?

20. A dla tegoż ták mowi Pan Bog Oto gniewam sie ná wásze wezgłowká/ ktorymi łowićie dusze ku zátrácen iu/ Stárgnę ie z rámion wászych á wypuszczę dusze ktore wy łápaćie/ ná strácenie ich.

21. Ja theż sam podwiki wásze rozedrę/ á wybáwię lud moy z rąk wászych/ á iuż ich dáley nie będźiećie łowić rękámi wászymi/ y dowiećie sie/ żećiem ia iest Pan.

22. Abowiem wy strwożyliśćie rzece spráwiedliwego fálesznie/ ktoregom ia sam nie trwożył/ á zmocniliśćie ręce niespráwiedliwego/ áby sie nie náwroćił od swych złych zwyczáiow/ obiecuiąc mu iż będźie żył.

23. A przetożiuż więcey nie będźiećie widáć prożnośći/ áni żádney wieszżby opowiedáć będźiećie/ bo ia wybáwię lud moy z rąk wászych/ á dowiećie sie iżem ia iest Pan.

[F] To iest kthore ná swych proroctwach fałszywych báwią ludźi.
[G] Niektorzy wykłádáią poduszki/ á to mowią o czárownicách y práktykárkách ktore práktykuiąc przykrywáły głowy podwiká mi tym kthorym przyszłe rzeczy powiedáli á podszywáli pod pachy ich wezgłowká ábo podus zki oznáymuiącim być tym pewniey sze práktyki swoie.
[H] Jákoby rzecz chćiał zá thánią rzecz.
[I] Tákie było ná on czás o tych czárownicach mniemánie iż wierzyli iákoby one ludźiam żywotá przedłużyć ábo skroćić mogły.

KApitu. 14.

1. Prorokuie przećiw tym co sie wypytáwáią woley Páńskiey pokrycie y obłudnie/ gdyż Pan Bog chce po nas ábychmy go szukáli ze wszytkiego sercá w duchu y w prawdźie. 4. Vkázuie iż Bog przepuszcza fałeszne proroki áby thák pokarał niewdźięczność ludźi ktorzy słowem iego wzgárdzáią gdyż ći godni są áby kłamstwu wierzyli ktorzy prawdźie wierzyć nie chcą/ iáko o tym Páweł pisze do Tessálonicensow w 2. liśćie w 2. Ká. 13. Spráwiedliwi nie wybawiáią niepobożnych iesli oni trwáią w swoich złośćiách/ á záśie okázuie iż Bog wybáwia spráwiedliwego z nieszczęśćia ktore iest złośnikom zgotowáne/ á mowi tu prorok o nieszczęśćiu ktore Bog przepuszcza w gniewie swoim/ á ono ná wybiáne Boże nie należy ktorzy doczesnym karániem bywáią náwiedzeni dla ćwiczenia wiáry ich. 21. Ciešy Prorok ty ktorzy byli zágnani w poimánie do Bábilonu.

1. A [A] Niektorzy mężowie z stárszych Izráelithow przyszli do mnie/ á śiedli przedemną.

2. Tedy słowo Páńskie stáło sie do mnie w ten sposob.

3. Synu człowieczy/ Mężowie otći záwiśnęli w sercách swych ná báłwániech swoich/ á położyli zgorszenie złośći swey przed obliczem swoim/ Izali ia mam im odpowiedáć gdyby mie pytáli?

4. A dla thego vmawiay sie z nimi/ á powiedz im/ Pan Bog thák mowi/ Kthorykolwiek z domu Izráelskiego przyłoży serce swoie do báłwánow swoich/ á położy [B] zgorszenie złośći swey przed obliczem swoim/ y przyidźie do [C] proroká/ Ja ktory iesthem Pan temu ktory przyidźie odpowiem [D] według wielkośći báłwánow iego

5. Abych okazał domowi Izráelskiemu w sercu ich/ że sie wszythcy odłączyli odemnie dla wszytkich báłwánow swoich.

6. A przetoż rzeczesz domowi Izráelskiemu / Pan Bog tak mowi/ Náwroććie sie/ á cofnićie sie od báłwánow wászych/ y odwroććie oblicza wásze od wszech obrzydliwośći wászych.

7. Abowiem ktożkolwiek z domu Izráelskiego/ ábo z gośći kthorzy mieszkáią w Izráelu / odłączyłby sie odemnie/ á przyłączyłby serce swe do báłwánow swoich / á położyłby przed swem obliczem zgorszenie złośći swoiey / y przyszedłby do proroká / áby przezeń szukał rady odemnie/ Ja ktory iesthem Pan/ odpowiem onemu sam dla siebie.

8. [E] Y postáwię oblicze moie przećiw mężowi tákiemu/ á podam go ná podźiw y ná przysłowie/ á wykorzenię go z pośrodku ludu moiego/ y dowiećie sie iżem ia iest Pan.

9. * A gdy prorok byłby zwiedźion/ á mowiłby słowá niektore/ Ja kthory iestem Pan/ [F] zwiodłem proroká onego/ y wyćiągnę nád nim rękę swą/ á wygłádzę go z pośrodku ludu mego Izráelskiego.

[A] Niektorzy then pierwszy wiersz zostáwili ná końcu przeszłego kápitulum/ á od wtorego wierszá poczynáią to drugie.
[B] To iest báłwany swoie / á thu rozumie o nich iż są báłwochwálcy nie tylko w sercu/ ále sie też y iáwnie chlubiąc z tego.
[C] Aby sie v niego rádźił o woley Bożey.
[D] To iest iáko sobie zásłużył przez swe báłwochwalsthwo / á iż chćiał być zwiedźion dla thegoż zwiedźion iest.
[E] To iest skarzęgo w gniewie moim,
* Wyszey.12. v. 3.
[F] Ludźie ći ktorzy sie kocháią w kłamstwie y w błędźie godni są tego áby tym więcey byli w nim vmotháni od Bogá dla ich pohańbienia y zesromocenia ktore czynią prawdźie iego świętey/ á dla tegoż oddawa czártowi duch ewi kłamliwemu Proroká kłamcę áby był zwiedźion od niego y áby ine zwodźił ktorzy mu wierzą/ á thákći Pan niewdźięczność y sprosny grzech ludzki drugim karze / á wżdy z[illegible] wa spráwiedliw[illegible] w s[illegible] dźiech swych.

10. Y poniosą karánie zá złości ſwoie á złość prorokowá będźie iáko onego kthory go wypytawa.

11. Aby tháк dom Izráelſki iuż dáley nie obładzał ſie odemnie / á iżby ſie więcey nie oſzpecił we wſzytkich prze wrotnośćiách ſwoich / ále owſzem á by mi był ludem / á ia żebych był Bo giem iego / mowi Pan Bog.

12. Jeſzcże też ſłowo Páńſkie ieſt do mnie podáne w ten ſpoſob.

13. Synu człowieczy / kiedyby źiemiá zgrzeſzyłá ku mnie ſwoimi przewro tnośćiámi / wyćiągnę nád nią rękę mo ię / † á potrę moc chlebá iey / y puſzcże głod ná nię / á wykorzenię z niey człowieká y dobytek.

† Wyżſzey. 4. v. 16. y. 5. v. 16.

14. A choćiażby theż ći trzey mężo wie w pośrodku iey byli / tho ieſt / [G] Noe / Dániel / á Job / oni oſwobodzą zdrowie ſwe ſpráwiedliwośćią ſwą / Mowi Pan Bog.

G Oto ći trzey mężowie święći / á prá wdźiwi ſłudzy Bo ży tu ſpołu ſą złacze ni / ábowiem káżdy z nich doświádczył ręki Bożey / miło ſierney y rozgnie wáney zá czáſow ſwoich / á to co ſię dotycże Dánielá te dy ten był w tymże poimániu z Ezechi elem.

15. A tákże ieſlibych puśćił ná źiemię iákie ſrogie zwierzętá / á onyby ią ſpu ſtoſzyły / ták iżby puſtynia byłá / gdźie by więc żaden przebyć nie mogł dla zwierząt onych.

16. Tedy choćby ći trzey mężowie byli w pośrod iey / Żywę ia mowi Pan Bog / iż oni nie wybáwią áni ſynow áni corek / iedno tylko oni ſámi wy báwieni będą / á źiemiá ſpuſthoſzoná będźie.

17. Abo ieſlibych theż poſłał miecż do źiemie oney / á rzekłbych / Niech przey dźie miecż przez nię / y wyniſzcżyłbych z niey człowieká y dobytki.

18. A byliby ći trzey mężowie w po środ niey / Żywę ia / mowi pan Bog nie wybáwią áni ſynow áni corek / ie dno tylko wybáwią ſámi ſiebie.

19. A tákże puſzcżeli mor w źiemię onę á wyleię gniew moy ku pomordowá niu iey / thák iżbych z niey wyniſzcżył człowieká y dobytek.

20 A Noe / Dániel / y Job / byliby w pośrod iey / Żywę ia / mowi pan Bog iż oni áni ſynow / áni corek nie wybá wią / iedno tylko oni ſámi wybáwią zdrowie ſwe ſpráwiedliwośćią ſwą.

21. Abowiem tháк mowi pan Bog / Dáleko to więcey będźie gdy przepu ſzcżę ná Jeruzálem cztery ćięſzkie plá gi moie to ieſth / miecż / głod / ſrogie zwierzętá / y mor / ku wygłádzeniu z niey człowieka y dobytkow.

22. A oto iednak zoſtánie w niem nie co oſtátkow / z tych ktorzy vydą / ſyno wie y corki / A otho oni wynidą do was / oglądaćie drogi ich y ſpráwy ich / á vćieſzą was nád tym nieſzcżę śćiem ktorem przywiodł na Jeruzá lem / ze wſzythkimi inymi rzeczámi ktoremkolwiek dopuśćił ná nie.

23. Y będą was ćieſzyć gdy vyźryćie drogi y ſpráwy ich / á rozumieyćie żem nie bez przycżyny to wſzytko czy nił com nád niem vcżynił / Mowi Pan Bog.

Kapitu. 15.

1. Przyrownawa Jeruzálem ku gáłązce winney / ktora gdy ieſt płodna y wino ſwo ie podawa / wdźięczna ieſt y pożyteczna czło wiekowi / á záś gdy od mácice ieſt wyćiętá y wyſchłá / nie máſz żadnego drewna nikczem nieyſzego nád nię / á ninacż inego ſię nie go dźi / iedno áby byłá ſpalona w ogniu / Gdźie prorok dawa znáć / iż ſynowie Boży máią podawáć z ſiebie owoce święte ktoreby po chodźiły z wiáry / A ieſliby kto przez wiárę w Kryſtuſie nie mieſzkał iáko gáłązká win na w ſwey mácicy / tedy tákowy będźie wy korzenion y wyſchnie / á ná oſtátek w ogień będźie wrzucon.

1. A ſłowo Páńſkie ieſth do mnie podáne w then ſpoſob.

2. Synu człowieczy / Y coż ieſt drzewo mácice winney przećiwko inym drze wam / ábo látoroſlká miedzy [A] drze wy leśnymi?

A To ieſt / kthora nie dawa owocu ia ko y ine drzewa w leſie / iákoby chciał rzekł / Jeſliż winnicá moiá nie poda owocu / czymże bę dźie zacnieyſza nád ine drzewa?

3. Izali ſię z niey może obráć drzewo go dne ku robocie iákiey? ábo możeli z niey być iáki gwoźdź / ná kthoremby mogło być záwieſzone naczynie iá kie?

4. Oto oná podána ieſt áby byłá ſpa lona ogniem / ogień poniſzcżył obá dwá końce iey / á środek iey zgorzał / Izali ieſt pożytecżna ku robocie?

5. Oto pokąd oná ieſzcże byłá cáła / ninacż ſię nie godźiłá / iákoż tedy dá leko mniey ſię godźi / gdy ieſt ogniem náruſzona y ſpaloná?

6. A dla tego ták mowi Pan Bog / Já kom drzewko mácice ktore ieſt mie dzy drzewy leśnymi podał ku ſpale niu ogniowi / thákże podam mieſz czány Jeorzolimſkie.

Abowiem

7\. Abowiem postawie oblicze moie przeciw im / z iednego ognia wynidą / á w drugim popaleni będą / y dowiecie sie iż ia iesthem Pan / gdy posthawie twarz swoie przeciwko im.

8\. A podam ziemie w spusthoszenie / przetho iż ciężko zgrzeszyli / mowi Pan Bog.

Kapitu. 16.

1\. Nędzny stan Zydow okázuie w ktorym byli gdy ie Pan zá swoy lud sobie obierał. 6. Wylicza dobrodzieystwá ktore wzięli od niego. 15. Fuka ie z ich niewdzięczności / á karze ie przykrze dla ich bałwochwalstwá. 27. Grozi im iż máią być podáni w ręce nieprzyiaćioł swoich. 28. Háńbi ie iż chwalili Bogi Assyriyskie y Egipthskie. 33. Vkázuie iako ich bałwochwalstwo ine wszytki przewyższyło. 35. Grozi im powtore że ie ma pokáżić. 49 Náucza co iest zá przyczyná obrzydłości w ktore Sodomczycy vpadli. 55. Prorokuie o naprawie kościołá pod krolestwem Krystusowym. 60 Obiecuie ie przyiąć w łáskę / á to dla przymierza swego.

1\. Eszcze thez słowo Páńskie iest do mnie podáne w ten sposob.

2\. Synu człowieczy oznaymi miástu Jerozolimskiemu obrzydłości iego.

3\. A rzeczesz / Pan Bog ták mowi ku Jeruzalem / [A] Wyszćie twoie y rod twoy iest z ziemie Chánáneyskiey / Oćiec twoy był Amoreyczyk / á mátká twoia Heteyska.

4\. [B] A przy porodzeniu twym w dzień ktoregos sie narodziłá / nie był oberznion pępek twoy / ánis iest omyta w kąpieli żebyś oczyściona byłá / ánis iest potárta solą / y w pieluszki nie byłas obwiniona.

5\. Zadne oko nád tobą zmiłowáć sie nie chćiało áby iedne z tych rzeczy vczyniło tobie / żeby sie było nad thobą zmiłowało / boś byłá wyrzucona ná pole z wzgárdzeniem osoby twoiey / dnia ktoregoś sie vrodziłá.

6\. Y przechodząc imo ćie widziałem ćie zmázána we krwi twey: Thedym rzekł ku tobie / [C] Zyć będzieszz we krwi twoiey / á rzekłem / Zyć będziesz we krwi twoiey.

7\. Rospłodziłem ćie bárzo iáko ziele polne / rozmnożyłás sie á vrosłás / á do tegos przyszłá ábyś byłá ochędożona vbiory / pierśi twoie nádęte są / á włosy twe rozrosły sie / á tyś byłá nága y nieprzyodziana.

8\. Y gdym przechodził imo ćie / widziałem ćie á oto czás twoy był práwie iáko czás ku [D] miłośći / [E] rośćiągnąłem tedy nád tobą podołek odzienia mego / á okryłem sromotę twoię / y poprzysiągłem to~ie / á wszedłem w vmowę z thobą / mowi Pan Bog / y stáłás sie moia.

9\. Y [F] omyłem ćie wod~ / á oczyśćiłem ćie ze krwie twoiey / y pomázałem ćie oleykiem.

10\. Przyobłokłem ćie odzieniem háwtárskiem / á obułem ćie [G] ~ kosztowne trzewiki / opásałem ćie ćienkiem lnem / á przyodziałem ćie iedwabiem.

11\. [H] Vbrałem ćie nád to w kosztowne vbiory / á położyłem mánnelle ná ręce twoie / y łáncuszek ná szyię twoię.

12\. Włożyłem brámeczkę ná czoło twoie / á náusznice ná vszy twoie / y kosztowną koronę ná głowę twoię.

13\. Ochędożona iesteś śrebrem y złotem / á szátá twoiá byłá z subtylnego lnu iedwábna y háwtowána: Jadáłás zemełki / miod y oliwę / á byłás náder piękna / y tákći sie bárzo szczęśćiło żeś przyszłá ku [I] krolestwu.

14\. A sławá rozniosłá sie o tobie miedzy narody dla pięknośći twoiey / ábowiem byłás doskonáła dla ochędogi / kthoram ia ná ćie włożył / mowi Pán Bog.

15\. [K] Vfáłás tedy pięknośći swoiey / á scudzołożyłás sie będąc ták sławna / y okazáłás wszetheczeństwá swoie / wszytkim ktorzy przechodzili imo ćie ábyś im k woli byłá.

16\. Zábrawszy odzienie swoie przyprawiłás sobie káplice rozmáithe / á cudzołożyłás sie w nich / ták iż nigdy to przed tym nie było / áni potym będzie.

17\. Nád to wziełáś zacne klenoty ze złotá y ze śrebrá mego vrobione ktorem był dał tobie / á poczyniłás sobie obrázy mężczyńskie / y cudzołożyłás z nimi.

18\. Ktemuś wziełá odzienia twe háwtowáne / á przyodziáłáś ie nimi / y oleiek

[A] Jákoby rzekł / tyś iest nieczyste iáko y oni narodowie / iákobyś też z nich wynidź miáło.

[B] Oznaymuie że Jzráelski lud był splugáwiony nieczysto śćiámi národzenia swego to iest báłwochwálstwem Egiptskim támgdzie sie był národził / oznáymuie też w iáki(m) byli wzgárdzeniu y w niewoli v Egiptcyánow.

[C] Choćiaż też będzieszz żyć opuszczona / á wszákoż ia ćie bić záchowam we zdrowiu.

[D] To iest ten czás był gdym ia ćiebie miał miłowáć iáko małżonek oblubienice swoię.

[E] Pan iáko prawdziwy oblubieniec duszę wierney nie brzydzi sie nieczystotą iey / y owszem ią przyimuie y oczyśćia omyćiem odrodzenia kthore sie tu przez ten podołek száty iego rozumie.

[F] Przez omyćie wodą rozumie sie vspráwiedliwienie zá dárownym odpuszczeniem grzechow / á przez mázánie oleykiem rozumie sie poświęcenie.

[G] W tym wierszu / y w inych niżey tymi słowy dawa znáć życzności miłośierdziá y dobrodzieysthwá Boże przećiw Kośćiołowi swemu kthory wybáwił z niewoley y obyśćił od plugástw y nieczystot iego á potym go ochędożył y vbogáćił / á ku wielkiey zacności przywiodł.

[H] W Zydowskim stoi w skory Borsukowe.

[I] Ten lud thák był od Bogá zacnie vmiłowány iż oprocz dobrodzieystw duchownych y zbáwiennych zacnie go był postánowił miedzy inemi narody ná ziemi / że wiec dwoiakim obyczáiem krolowáł.

[K] Zápomniawszy dobrodzieystw od Páná wzietych stáził sie lud ten i dawszy sie zá Bogi cudzemi.

oleiek moy/ á kádzenie moie ofiárowáłás im.

19. Y chleb moy ktorym ia dał tobie/ żemły/ oliwe/ y miod/ ktoremim ćie karmił/ oddáłás im ku wdżiecżney wonnośći/ A tháki śie stáło/ mowi Pan Bog.

20. Wżiełás też syny y corki swoie/ ktores mnie byłá zrodżiłá/[L] á imes ie ofiárowáłá ku pożárćiu: Izaż ták sobie lekceważysz scudzołożenie swoie?

L To iest áby ie ogień pożárł/ ábowiem syny swe ofiárowali báłwanom/ iedni ie żywo paląc/ á drudzy zábiiáiąc/ drudzy ie też thylko przez ogień przenaszáli o czym pátrzay w 3. Moy. 18. v. 21. y 20. v. 3.

21. Ofiárowáłás syny moie/ á podawáłás ie áby przez ogień noszono ku chwale ich.

22. A po tych wszech obrzydłośćiách y cudzołostwách twoich nie wspomniáłás ná młodość swoie gdyś byłá nága á nie przyodźiána/ y vwalána we krwi twoiey.

23. Po tey tedy wszytkiey złośći twoiey/ biádá biádá tobie/ mowi Pan Bog.

24. Pobudowáłás sobie domy nierządne/ poczyniłáś sobie káplice wysokie po wszytkich vlicách.

25. Ná wszythkich rostániách drog pobudowáłás káplice/ á odmieniłás śliczność swą w przemierzłość/ [M]rozwáliłáś nogi swe przed káżdym imo ćie idącym/ y rozmnożyłás scudzołożenia twoie.

M Tymi słowy oznáymuie iż żadnego bałwochwálstwa ták obrzydłego nie było ktorym by śie lud on nie splugáwił.

26. Cudzołożyłás z syny Egiptskimi sąsiády twemi wielkiego śćierwu/ á rozmnożyłás cudzołostwá twe/ wyzywáiąc mie ku gniewu.

27. A dla tego oto rośćiągnę nád tobą rękę swą/ á vmnieyszę stanu twego/ á podam ćie tym ná wolą ktorzy nie nawidzą ciebie/ to iest/ [N] corkam Filistyńskim/ kthore śie wstydzą zá sprawy twe niewstydliwe.

N To iest miástam.

28. Cudzołożyłás nád to z syny Assyriyskimi/ ábowiemes śie násyćić nie mogłá.

29. A potym gdyś śie iuż ták z nimi cudzołożyłá/ nie byłás násycona/ áleś rozmnożyłá cudzołostwá swe od żiemie Chánáneyskiey áż do Kaldeyskiey/ á iednák y tám ieszcześ násycona nie byłá.

30. O iákożeś zelżyłá serce swe mowi Pan Bog/ czyniąc tákowe wszeteczne sprawy/ obyczáiem swowolney wszetecznice.

31. Iżeś ták pobudowáłá domy nierządne ná rostániu drog/ y káplice we wszech vlicach/ á nie byłás podobna wszeteтznicy nie dbáiąc o zapłátę

32. Owszem byłáś iáko cudzołożnicá ktora imo męża swoiego szuka postronnych.

33. Inym wżdy wszetecznicam dáry dawáią/ áleś ty ieszcze dawáłá dáry wszytkim gámratom twoim/ á zwabiáłás ie vpominki áby ze wszad zbiegáli śie do ćiebie dla cudzołostw twoich.

34. Y wszytko było coś sprzećiwnego nád ine niewiásty w cudzołostwách twoich/ áni iuż po tobie będźie tákowe scudzołożenie/ Abowiem iżeś ty dawáłá dáry/ á thobie nic nie dawano/ tedyś śie thym stáła rożna od inych.

35. A przetoż ty wszetecznico słuchay słowa Páńskiego.

36. Ták mowi Pan Bog/ Dla tego iż śie ták rospuśćiły posládki twoie/ á odkrytha iest plugáwość twoia w cudzołostwach twoich z gámrathy twemi/ y ze wszemi bałwany obrzydłośći twoich y we krwi synow twoich ktores im oddáłá.

37. A dla tego oto zgromádzę wszytki gámraty twoie z ktoremiś śie kocháłá/ á wszytki ktoreś miłowáłá/ ze wszytkimi coś ich nie nawidźiáłá/ zgromádzę ie przećiw tobie ze wszad/ y odkryię przed nimi plugástwo twoie/ ták iż oglądáią nieczystotę twoię.

38. *Y osądzę ćię sądem ktory iest vstáwion ná cudzołożnice/ y ná ty ktore krew rozlewáią/ á dam ćie stráćić/ ták iáko zwykli czynić[O] popędliwi y zápálczywi w miłośći.

* Nliey. 23. v. 10.

O Jáko zwykli czynić ći ktorzy są w miłośći zápálczywemi thákże y ia nie przepuszczę tobie.

39. Nád to podam ćię w ręce ich/ pokáżą nierządne domy twe/ á rozrzucą káplice twe/ obnáżą ćię z odźienia twego/ á odbiorą od ćiebie zacne klenoty twoie/ zostháwią ćię nágą y od odźiána.

40. Przywiodą ná ćię woyská/ vkámionuią ćię/ á pobodą ćię mieczmi.

41. * Popalą ogniem domy twoie/ á rozlicznymi mękámi będą ćię trápić przed oczymá wiela[P] niewiast/ thák vczynię koniec cudzołostwam twoim/ y iuż też nie będźiesz więcey dawáłá naymow.

* 2. Krol. 25. v. 9.

P To iest przed rozmáitemi narody.

42. [Q]Vspokoię gniew moy nád tobą/ á zápálczywość moiá odstąpi od ćiebie/ y vskromię śię/ á nie będę śię dáley gniewał.

Q Jákoby chćiał rzec/ vczynię dosyć pomstam ktoremi ták będźiesz śćiśniona iż iuż więcey nie będźiesz mogłá [illegible] nic tákowey złości ktoraby mie [illegible] gniewu [illegible] miáłá.

43. Przeto iżeś nie wspomniáłá ná dni młodośći twoiey/ áleś mię we wszytkim tym wyzwáłá ku gniewu/

á dla

a dla tegoż ia też położe sprawy twe ná głowe twoie/ mowi Pan Bog/ gdyżeś sie ty nie obaczyłá we wszytkich obrzydliwośćiach swoich.

44 Oto wszyscy ći ktorzy pospolicie iákich przypowieśći vżywáią: o tobie iáko o básniach rozprawowáć beda/ mowiac/ Jáka mátká iest tá/ ka też iest y dziewká.

45 Tys iest [R] corka mátki twey/ ktora sie brzydziłá meżem swym y syny swemi/ tys iest śiostra śiostr swoich/ ktore sobie obmierziły meże swe y syny swe: Mátká wászá iest Hetey ská/ á oćiec wász iest Amorheyczyk.

46 A sthársza śiostrá twa w rodźie iesthći Sámárya/ Oná y corki iey/ ktore mieszkáia po lewey twey stronie/ A śiostrá młodsza rodem niż ty/ iestći Sodoma y corki iey/ ktore mieszkáia po práwicy twey.

47 Aleś ty nigdy drogámi ich niechodziła y nie spráwowáłaś sie thák iáko ony w obrzydliwośćiách swoich/ iákoby to iesżcże máło było/ y owszem iesthes zepsowaná wiecey niż ony we wszytkich drogách twoich.

48 Zywe ia/ mowi Pan Bog/ iż Sodomá śiostrá twoia y corki iey nigdy tego nie czyniły cos ty czyniłá z corkámi swoiemi.

49 *Oto złość Sodomy śiostry twey byłá/ pychá/ obfitość chlebá/ spokoyne prożnowánie/ toć w niey było y w corkách iey/ á nie zćiagneły reki swey ku vbogiemu á strapionemu.

50 Podnosiły sie y czyniły obrzydłość przedemna/ á przetożem ie odepchnał/ ták iáko sie mnie zdáło.

51 Sámárya tház że nigdy ták wiele nie grzeszyłá/ iáko iest połowicá grzechow twoich/ boś ie thy bárzo przewyższyłá obrzydliwośćiámi twoiemi/ á dopuszczáiac sie ták wiele wszelákich sprosnośći vczyniłas [S] niewinnemi śiostry twe.

52 A przetoż ty odnieś ná sobie záwstydzenie swoie/ Ktoras posadzáłá śiostry twoie w grzechách twoich/ bedac sámá obrzydleysza we wszech swych spráwách nád nie/ ábowiem oni sa spráwiedliwsze niż thy/ y dla tegoż sie ty sromay/ á nieś ná sobie háńbe swoie gdyż vspráwiedliwiasz śiostry swoie.

53 Odwroce thedy [T] wieźnie ich/ to iest wieźnie [V] Sodomy y corek iey y wieźnie Sámáryey/ y thákże corek iey/ tákże y poimánie wieźniow twoich w pośrodku ich.

54 Abyś nosiłá sromothe twoie á wstydziłá sie zá wszytko coś czyniłá/ tym ćieszac ie.

55 Y śiostrá twa Sodomá z corkámi iey/ náwroca sie [X] ku stanu swemu pierwszemu. Thákże Sámárya y corki iey/ náwroca sie ku pierwszemu sthanu swemu/ Thy theż y corki twe nawroćićie sie ku stanowi swemu pierwszemu.

56 Śiostrá twa Sodomá nie byłá sławna w vśćiech twych czásu pychy twoiey.

57 Przed tym niż złość twa odkrytha byłá/ [Y] iáko czásu pohańbienia corek Syryiskich/ y wszytkich corek Filistyńskich okolicznych/ ktore ćie zewszad wzgardzáią.

58 Nosiłás złość twoie y obrzydłośći twoie/ mowi Pan.

59 Abowiem thák rzekł Pan Bog/ Rownie vczynie nád toba/ iákoś ty vczyniłá/ gdyś wzgardziwszy przysiege złamałá przymierze.

60 A wszákoż rozpomnie ná vmowe moie ktoram czynił z toba czásu młodośći twoiey/ á postánowie z toba wieczne przymierze.

61 Y gdy wzpomnisz ná drogi twoie/ záwstydzisz sie/ gdy przyimiesz śiostry swe ták stársze iáko młodsze/ á ia ie [Z] dam thobie zá corki/ ale nie zá przymierzem twoiem.

62 Y potwierdze z toba przymierza mego/ á dowiesz sie iżem ia iest Pan.

63 Abyś wspominálá á záwstydáłá sie/ ábyś iuż wiecey nie śmiáłá otwierzáć vst przed wstydem twoim gdy sie vbłagam nád toba we wszytkiem tym cożkolwiek iedno czyniłá/ mowi Pan Bog.

[R] To iest iesteś podobna mátce.

*Gen. 19. a. [*1. Mo. 19. b. 24.]

[S] Jákoby rzekł/ tys sie ták niepobożnie spráwowáłá iż śiostry twe Sodomá y Sámárya zdáły sie spráwiedliwe.

[T] Oznáymuie wybáwienie pogánow z wieźienia grzechu.

[V] To iest Ammonitow y Moábitow ktorzy poszli z narodu Lotowego ktory mieszkał w Sodomie.

[X] To iest ku wierze y nádźiei zbáwienia przez Mesyaszá obiecánego.

[Y] To iest gdy Syryiczycy y Filistyni prześládowáli ćie.

[Z] Tu dawa znáć o zwazeniu pogánow do iedney owczárniey ktora iest pod Krystusem pásterzem iedinym. Jákoby rzekł Pan/ iáćie o ludźie moi záiste przywiode ku prawdźiwey spráwiedliwośći/ y vczynie z toba przymierze wieczne/ ktora obietnicá właśnie Kośćiołowi Bożemu należy/ z kthorym Pan Bog brał przymierze wieczne przez Krystusá syná swego/ ktore przymierze iesth zápieczetowáne w sercách ich przez duchá świetego/ á ták mowiac Pan Bog do ludu Zydowskiego nád ktoremi sie był zmiłowáł/ powieda/ Pogáni beda tobie zá corki/ to iest przyiaćielmi beda ku tobie/ ále nie przymierzem twoim/ to iest iuż dáley nie beda ony cerymonie/ y owszem wszytki rzeczy nowe beda/ á przymierze moie bedźie w Krystusie w ktorym iesth zbáwienie/ spráwiedliwość/ odkupienie/ á ták żaden niemoże sie chłubić gdyż Pan wszytki vniżył y zámknał pod grzech/ áby sie nád wszytkimi zmiłowáł/ á iżby sie tylko człowiek chłubił w Bogu przez Krystusá.

Kapit. 17.

1. Pod podobieństwem Orlice vkázuie iáko Sedekiaß był postánowion krolem nád Judą od Nábuchodonozorá. 12. Wypráwuie podobieństwo. 15. Przepowiáda śmierć y więzienie Sedekiaßowe a to dla iego krzywoprzysięstwá. 22. Prorokuie o krolestwie Krystusowym y o ßczęśćiu tych ktorzy pod iego pánowániem być mieli.

1\. Othym słowo Páńskie do mnie było podáne/ w then sposob.

2\. Synu człowieczy zagadni gadkę/ á powiedz przypowieść domowi Izráelskiemu.

3\. Y mow/ Pan Bog thák mowi/ [A] Wielki Orzeł z wielkiemi skrzydły długich członkow/ á pełny pierza pstrego/ przylećiał do Lybanu/ y złomił wierzch Cedrowy.

4\. On złomiwszy wierzchy látorośleк iego/ zániosł do ziemie kupieckiey y postáwił ie [B] w mieśćie kupcow.

5\. Potym wziął y [C] naśienia z ziemie oney/ á porzućił ie ná roli ku śianiu/ przyniozszy ie ku wielkim wodam/ rozsádził ie [D] iáko wierzbinę.

6\. Rozrosło sie y rozkrzewiło sie iáko obfita máćicá poziema/ máiąc gáłązki swe przed sobą/ á korzenie pod sobą/ [E] y stáło sie máćicą/ z ktorey sie puśćiły látorośłki y gáłązki.

7\. [F] Y był drugi Orzeł wielki z wielkiemi skrzydły y gęstem pierzem/ á oto máćicá tá rozćiągnęłá korzenie swe ku niemu/ á podawáłá gáłęzie swe do niego/ áby ią odwilżył mieścem szczepienia swego.

8\. Wsádzona iesth ná dobrey ziemi przy wodách wielkich/ áby rozrodziłá gáłązki/ á przyniosłá owoc/ y stáłá sie máćicą zacną.

9\. Powiedzże tedy/ Ták mowi Pan Bog/ Izali sie iey poszczęśći? Azaż nie wyrwie korzenia y nie pozbiera á nie posuszy owocu iey? wszytko liśćie iey poschnie/ á nie potrzeba będźie wielkiey mocy/ áni ludu wielkiego/ ku wyrwániu iey z korzenia iey.

10\. Oto oná iuż iest wszczepiona/ ále záś sie iey poszczęśći? gdy na nię [G] wiátr od wschodu słońcá przyidźie/ tedy vschnie/ á ná mieyscu szczepienia swego zwiędnie.

11\. A słowo Páńskie iest do mnie podáne/ w ten sposob.

12\. Powiedz theraz domowi odpornemu/ Izali nie wiećie co sie przez to znáczy? Y mow/ Otho przyszedł Krol Bábiloński do Jeruzalem/ á wziął Kroá iego y Kśiążethá iego/ y záwiodł ie z sobą do Bábilonu.

13\. Wziął thez y człowieká z naśienia Krolewskiego/ y vczynił z nim przymierze przywiodszy go ku przyśiędze/ wywiodł też z támtąd męże mocne.

14\. Aby ták krolestwo ono było vniżone/ á żeby sie dáley nie podniosło/ owszem áby strzegło przymierza iego/ á w nim iżby trwáło.

15\. Then záśie odpornym był przećiwiemu posławszy posły swe do Egyptu/ áby z támtąd mogł mieć wielki lud iezdnych y pieszych/ Ten kthory ták vczynił/ izali mu sie poszczęśći? izali vydźie? á then co złamał przymierze możeli być wybáwion?

16\. Żywe ia/ mowi Pan Bog iż then vmrze w pośrod Bábilonu/ ná mieyscu Krolá ktory go był posthánowił Krolem/ ktorego on przyśięgę lekce poważył/ á zrzućił przymierze/ ktore był z nim vczynił.

17\. Y Fárao z woyskiem y ludem wielkiem nic mu nie pomoże/ gdy przećiwiemu podnieśie walkę/ gdy wały będą wysypáne/ á bászty będą wystáwione/ ku wykorzenieniu wiela dusz.

18\. Abowiem lekce poważywszy przyśięgę złámał przymierze/ Y dał ná to rękę swą/ á gdyż tho ták vczynił/ nie vydźie.

19\. A przetoż thák mowi Pan Bog/ Żywe ia iż [H] położę ná głowę iego przyśięgę moię/ ktorą lekce poważył/ á przymierze moie ktore wzruszył.

20\. * Y rozćiągnę nad nim sieć moię/ á będźie poiman wnikiem moim/ y odwiodę go do Bábilonu/ á thám sie z nim rozsądzę o thę przewrotność/ ktorą vczynił przećiwko mnie.

21\. A wszyscy vćiekáiący z nim/ y ze wszythkiem woyskiem vpádną od miecza/ A ktorzy záśie pozostáną/ po wszytkim wietrze rozproszeni będą/ A dowiećie sie iż ia Pan mowiłem tho.

22\. Pan Bog ták mowi/ [I] Wezmę też wierzch wysokiego Cedru/ y wsádzę gi z wierzchow láthorośłek iego/ oderznę młodziuchną/ á wszczepię ią ia sam ná gorze wysokiey y podniosłey.

[A] Ten Orzeł wielki był Nábuchodonozor/ á skrzydłá páństwo iego/ pierze bogáctwá iego á pstrociny Krolewski máiestath/ Liban iest Jeruzálem/ á wierzch Cedrowy Jechoniaß o czym pátrz niżey. w 12. v.

[B] To iest w Bábilonie.

[C] To iest Sedekiaßá ktory był pozostáwion z narodu Krolewskiego w Jeruzálem y był Krolem ná mieyscu Jechoniaßowym.

[D] Drudzy czytáią porządnie.

[E] Tu dawa znáć o Krolestwie Sedekiaßowym.

[F] Ten drugi Orzeł był Krol Egiptski do ktorego sie Sedekiaß vćiekł o rátunek przećiw Nabuchodonozorowi.

[G] Tu záśie Nábuchodonozora názywa wiátrem.

[H] To iest kárze go dla przyśięgi złamáney.
* Wyższey. 12. v. 13.
Niżey. 32. v. 3.

[I] To Proroctwo iest o Krystusie y o Krolestwie iego/ á przez wierzch Cedru wysokiego rozumie Judę/ przez wierzchołki záś rozumie Krystusá vniżonego/ przez wysoką gorę rozumie on kościoł Páński.

Ná gorze

[K] To ieſt wywyżſze nie kroleſtwá Kryſtuſowego kthory ſie rozumie przez ty ptaki.

23 Ná gorze wyſokiey Izráelſkiey wſzczepię ia/ á tám rozrodżi rożczki y wyda owoc/ [K] y będżie Cedrem zacnym/ będżie pod niem mieſzkáć wſzytko ptáſtwo/ y wſzytko co ma ſkrzydłá mieſzkáć będzie pod ćieniem gáłęzia iego.

24 A wſzytki drzewá polne dowiedza ſie/ iż ia ktory ieſtem Pan poniżyłem drzewo wyſokie/ á wywyżſzyłem drzewo poziemne: Vſuſzyłem drzewo zielone/ á ſuche drzewo vczynię zielone/ Ja Pan mowię to y vczynię.

Kapitu. 18.

1. Opowieda iż káżdy zoſobná karánie zá grzech ſwoy odnośić ma. 5. Wylicza kthore vczynki od pobożnych ſpráwowáne być miáły/ y ktorych ſię wárowáć mieli. 20. Syn nie poniesie złości oycowſkiey. 29. Drogi Pańſkie proſte ſą. 30. Pobożne nápominánie ku pokućie/ y ku polepſzeniu żywotá.

1. Teżże thęż słowo Páńſkie podáne ieſt do mnie/ w then ſpoſob.

2. Coż wam po tym iż vżywaćie tey przypowieśći o ziemi Izráelſkiey/ mowiąc/ [A] Oycowie iedli iágodę cierpnąca/ á w zębiech ſynom zoſtáią oſkominy.

[A] Tymi słowy dawáznáć iż ći co ták mowili rozumieli że ich oycowie grzeſzyli á ſynowie zá to cierpieli.
* Jere: 31. v. 29.

3. * Zywę ia mowi Pan Bog/ iż iuż żaden miedzy wámi nie będżie dáley vżywał przypowieśći tey w Izráelu.

4. Oto wſzytki duſze moie ſą/ á iáko duſzá oycowá moiá ieſt/ ták y duſzá ſynowa moiá ieſt/ Táż duſzá kthora zgrzeſzy vmrze.

5. A mąż ſpráwiedliwy ktoryby czynił ſąd y ſpráwiedliwość.

6. Ktoryby nie iadał ná [B] gorách/ á ktoryby oczu ſwych nie podnośił ku bałwánom domu Izráelſkiego/ á ten coby żony bliżniego ſwego nie zgwałćił/ y do niewiáſty przyrodzoną niemoc ćierpiącey nie wchodżił.

[B] To ieſt ku czći bałwánom ábo thego co ieſt bałwánom poświęcone.

7. Y kthoryby nikogo nie obráżił/ ktoryby też wroćił záſtáwę dłużnikowi ſwemu/ ten kthoryby nic nikomu przez gwałt nie wydárł † / kthoryby dał łáknącemu chlebá ſwego / ábo kthoryby odzieniem przykrył nágiego.

† Ezai. 58. v. 7. Math. 25. v. 35.

8. Ten ktoryby nic ná lichwę nie dał/ ániby żadnego przydáthku brał/ kthoryby rękę ſwą zawściągnął od złośći/ y ktoryby czynił ſąd ſpráwiedliwy miedzy iednym y drugim.

9. Kthoryby chodżił w roſkazániu moim/ á ſtrzegłby ſądow moich/ áby czynił prawdę/ Onći ieſth ſpráwiedliwy/ on zápewne żyć będzie/ mowi Pan Bog.

10 A gdyby też miał ſyná morderzá y wylewácza krwie/ y kthoryby zgrzeſzył w czymkolwiek z rzeczy tych.

11 A choćby ſie wſzythkich inych nie dopuśćił/ ále ná gorách iadał/ á żonę bliżniego ſwego zgwałćił.

12 Vbogiego y potrzebuiącego vćiſnął/ á gwałtem cudze wydárł/ záſtáwy nie wroćił / á podnośił oczy ſwe ku bałwánom/ czyniąc obrzydłość.

13 Dawał ná lichwę/ y brał przydátki/ Izali tákowy żyć będżie? záiſthe żyć nie będzie/ gdyż wſzytki ty obrzydłośći vczynił / owſzem śmierćią vmrze/ á krew iego zoſtánie nád nim.

14 A ieſliby thęż kto miał ſyná / ktoryby widząc wſzytki grzechy co ie popełniał oćiec iego/ á vlękłby ſie / y nie czyniłby nic podobnego temu.

15. Jeſliby nie iadł ná gorách/ ániby podnioſł oczu ſwych ku bałwánom domu Izráelſkiego / y nie zgwałćiłby żony bliżniego ſwego.

16 Jeſliby żadnego nie vćiſnął / ániby záſtáwy zátrzymał/ y nie wydárłby nic nikomu przez gwałth/ Jeſliby dał łáknącemu chlebá ſwego / á nágiego przykryłby odzieniem.

17 Jeſliby nie czynił krzywdy vbogiemu/ ániby brał lichwy y przydátku/ Sądyby moie ſpráwował/ á chodżiłby w vſtáwách moich/ thákowy nie vmrze dla złośći oycá ſwego/ ále żyć będżie.

18. Oćiec iego/ przeto że czynił krzywdę y łupił brátá ſwego/ iż thęż nic dobrego nie czynił w pośrodku ludu ſwego/ Oto vmrze w złośći ſwoiey.

19. A ieſli wy ieſzcze rzeczećie / Czemuż nie ma nieść ſyn złośći oycowſkiey? dla thego iż ſyn czynił ſąd y ſpráwiedliwość/ á [C] ſtrzegł wſzytkiego przykazánia mego/ y pełnił ie/ żyć będżie.

[C] Złącza záchowánie przykazánia z pokutha dawáiąc znáć iż prawdżiwa pokuta ieſt odmienieniem y odnowieniem żywotá.

20 * Człowiek ktorybykolwiek zgrzeſzył on ſam vmrze/ Syn nie poniesie złośći oycowſkiey / áni oćiec ponieſie zło(śći)

* 5. Mo. 24. v. 16. 2. Krol. 14. v. 6. 2. Kron. 25. v. 4.

 ſie złośći

ſie złośći oycowſkiey/ áni ociec ponie ſie złośći ſyná ſwego / ſpráwiedli- wość ſpráwiedliwego zoſtánie przy nim/ á złość niepobożnego zoſthánie nád nim.

21 Ale ieſliby niepobożny odwroćił ſie od wſzech ſwych grzechow ktore czy nił/ á chowałby wſzytki roſkazánia moie / y czyniłby ſad y ſpráwiedli- wosć/ On żyć będzie/ á nie vmrze.

22 Wſzytki iego przeſtepſtwá ktho- rych ſie dopuśćił nie beda iemu przy- pominane / ale żyć będzie w ſwey [D] ſpráwiedliwośći ktora czynił.

23 ♀ Y [E] záż ia żadam śmierći grzeſzne go / mowi Pan Bog? izali nie wie- cey chce thego / áby ſie náwroćił od drog ſwych á żył?

24 Ale ieſliby ſie [F] ſpráwiedliwy od wroćił od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á czyniłby złość według wſzech obrzy dliwośći ktore záwżdy zwykł czynić złośnik / izali żyć będzie? wſzythkić ſpráwiedliwośći iego kthore czynił námniey wſpominane nie beda/ y ow ſzem w przewrotnośći ſwoiey/ ktho ra on przeſthapił/ y w grzechu ſwo- im kthorym ſie przewinił w thychże y vmrze.

25 A wżdyśćie wy mowili/ * Drogá Páńſka nie ieſtći proſta / A przetoż ſłuchay teraz domie Izráelſki. Dro gá moia izali nie ieſt proſta? lecż dro gi wáſze nie ſa proſte.

26 Abowiem gdy ſie ſpráwiedliwy odchyli od ſpráwiedliwośći ſwoiey/ á vczyni nieprawość/ vmrze w niey/ vmrze w nieſpráwiedliwośći kto- ra popełnił.

27 Thák záſie/ Gdy niepobożnik od- wroći ſie od nieprawośći ſwoiey kto rey ſie dopuśćił/ á vczyni ſad y ſprá- wiedliwość/ ożywi duſze ſwoie.

28 Abowiem gdy ſie obaczy/ á odwro ći od wſzech ſwych przewrotnośći ktore czynił/ Żyć będzie á nie vmrze.

29 Ale przedſie oni z domu Izráelſkie go mowia/ Drogá Páńſka ieſth nie proſta/ O wy domie Izráelſki/ Izá- li drogi moie nie ſa proſte? Alec dro- gi wáſze nie ſa proſte.

30 A dla teo / rozſadzáć będe káżdego z was według drog iego / o domie Izráelſki/ mowi Pan Bog. Náwroć ćież ſie tedy / † á záwśćiagnićie ſie od wſzech złośći wáſzych / á złość wá ſzá nie będzie wam na vpádek.

31. Odrzuććie od ſiebie wſzythki nie- prawośći wáſze / w ktorycheśćie ſie przewrotnie obchodźili / y ſprawćie ſobie ſerce nowe y duchá nowego / Ale przecż wżdy thák chcećie zemrzeć domie Izráelſki?

32 ᵍ Abowiem nie pożadam śmierći vmieráiacego mowi Pan Bog/ Po prawćież ſie tedy á żyć będźiećie.

♀ Psalm. 30. v. 10.
2. Samu. 14. v. 14.
D Tá ſpráwiedli- wość ieſt ſpráwie- dliwośćia wiáry/ ktorey owoce ſa v- czynki wyżſzey ná- mienione / á then zwyczay ieſt poſpo lity w piśmie świe tym iż przypomina owoce wiáry y v- czynki áczkolwiek ſpráwiedliwość nie ieſt własnie w nich gdy czyni rzecz ku ludźiom obłudnym á to dla tego iż gdy oni o ſobie rozumie ia żeby wiáre mie- li thedy ſie dawá- ia vznáć w kłam- ſtwie przeto że iey owocu w ſobie nie maia.
* Niżey. 33. v. 20.
E Aczkolwiek pan w ſwey rádźie wie czney poſthánowił śmierć y potepie- nie grzeſznych kto- re ſthworzył ná dźień pomſty/ á w- ſzákoż nie dla tego ich ſthworzył áby zginęli owſzem dla tego áby z nich ſobie wywiodł chwałe/ y przethoż mowi że nie żada śmierći grzeſznikow/ Przy- thym iż ſie iemu grzech nie podoba tedy mowi iż chce áby ſie grzeſzny od chylił od złośći ſwey á iżby nie vmárł.
F To ieſt ten ktory tylko z wierzchu o- kázuie ſie być ſprá wiedliwym.
† Mát. 3. v. 2.
ᵍ Niżey. 33. v. 11.

KApit 19.

1. Pod podobieńſtwem Lwá y ſzczenięćiá lwiego / prorokuie o poimániu Joácháſá y Joáchimá.

1. Podnieśże thy żáło- be przećiw kśiażętom Iz- ráelſkim.

2. A mow [A] Czemuż má- tká twoiá leżáła iáko lwicá miedzy lwy/ á oná chowáłá máluczkie ſwoie miedzy ſzczenięty lwiemi?

3. Y wychowáłá [B] iednego z nich kto ry ſie ſtał lwem / á náuczył ſie chwy- táć łupu y pożyráć ludźi.

4. Kiedy o niem ſłyſzeli [C] narodo- wie poimáli go w iámie iego / y zá- wiedli go w łáncuchoch do źiemie Egiptſkiey.

5. [D] Gdy tedy oná wydźiáłá że nádźie iá iey vpádłá / ktorey z dawná oczé- kawáłá wźiełá drugiego z máluczkich ſwych á onego lwem vczyniłá.

6. Ktory chodzac miedzy lwy / ſthał ſie też lwem / y náuczył ſie chwytháć łupu y [E] pożyráć ludźi.

7. Brał wdowy ich/ y miáſtá ich po- borzył/ Źiemiá ich y wſzytko co ied- no w niey było głoſem ryczenia iego ieſt ſpuſtoſzono.

8. Ale też [F] narodowie głos ſwoy pod nieśli przećiw iemu ze wſzech kráin okolicznych/ y rozćiagnęli náń śieći ſwoie / poiman ieſt w dole ich.

9. Wſádźili go do ćiemnice łáncuchy zwiazawſzy / á wiedli go do Krolá Bábilońſkiego/ á wepchnion ieſt do wieże mocney / gdźie iuż dáley głoſu iego ſłyſzeć nie było nád gorámi Iz- ráelſkiemi.

10 [G] Mátká twoiá ſtáłá ſie iáko má- ćicá we krwi twoiey/ ktora ieſt wſá- dzoná nád wodámi wielkiemi / ro- ſtac y rozkrzewiáiac gáłazki dla obfi tośći wod.

11 [H] Miáłá mocne rożczki ktore ſie go- dźiły być láſkámi krolewſkiemi/ á wz roſt iey wywyżſzył ſie miedzy [I] rozgá mi / y byłá widźiána w ſwoiey wyſo kośći z wielkośćia gáłazek ſwoich.

12 Ale ieſt wykorzenioná [K] w popędli- wośći y zrzucona ná źiemie / Wiatr

A Ty słowá ſa prze ćiw ſynom Jozyá- ſzowym ktore ná- zywa lwy dla ich o- krućieńſtwá.
B To ieſt Joácháſá ktory źiemice pod- ległe Egiptowi łu- pił.
C To ieſt Egiptcy- áni.
D Mátká oná Jo- ácháſowa gdy dłu- go czekáłá wroce- nia ſyná ſwego z wieźienia Egipt- ſkiego/ widzac iż to była prożna iey ná- dźieia poſtánowiłá ná mieyſce iego E- liákima brátá iego ktorego też zwano Joáchinem co ſie dźiáło zá dozwole- niem Nechao kro- lá Egiptſkiego ſ- polnym zezwole- niem ludu.
E Dawá znáć w thych słowiech iż ten Krol pomor- dował Proroki y ludźie pobożne / á potym brał gwał- tem wdowy ich.
F To ieſt Bábilon- czycy kthorzy nań gwałthem wtár- gnęli.
G Przez mátkę ro- zumie lud / á przez krew narod Kro- lewſki / rozumieiac iż lud on tak ſie był bárzo rozmnożył iá- ko winnicá ná mie- ſcu rodzáynym.
H W tym podobień- ſtwie rozumie Kro- le.
I To ieſt ſtan ludz- ki z tego ktory był zá- ny.
K To ieſt Kaldey- czycy ktorzy ie w nie- mice ſpuſtoſzyli.

*od Wſchodu Slońcá vſuſzył owoc iey/ rozgi mocy iey obłamáne ſą y poſuſzone y ogień pożarł ie.

*Ezech.13.v.15.

13. Teraz oto wſzczepiona ieſt ná puſzczy w ziemi ſuchey á nie rodzáyney.

14. Wyſzedł tedy [L] ogień z iedney [M] rozgi gáłęzi iey/ y popalił owoc iey/ y niezoſtáło ná niey żadney roſzczki mocney/ áni láſki godney ku pánowániu: Tać ieſt żáłobá á bárzo żáłoſna.

L Przez ogień rozumie zepſowánie. M Tá rozgá był krol Sedekiaſz.

Kápitu. 20.

1. Gáni Zydy prze ich nieznośną niewdzięczność. 9. Pan odpuſzcza grzeſznikom/ á tho dla imienia ſwego. 10. Wylicza dobrodzieyſtwá kthore oni od niego wzięli/ y vkázuie iákie było ich nieposłuſzeńſtwo y vpor. 28. Karze ie dla ich zabobonow y báłwanow. 40. Prorokuie o napráwie Kośćiołá/ y o prawdziwey chwale Bożey kthora miáłá być w nim. 45. Przepowieda ſkáżenie Ieruzolimſkie/ ktore zowie láſem polnym.

1. Roku [A] śiodmego/ Mieſiącá piątego dniá dźieſiątego: Niekthorzy z ſtárſzych Izráelithow przyſzli o rádę ku Pánu/ y vśiedli przedemną.

A Ktory był czáſu więźienia Iechoniaſzowego.

2. Stało ſię tedy ſłowo Páńſkie do mnie w ten ſpoſob.

3. Synu człowieczy/ mow do ſtárſzych Izráelſkich á powiedz im/ Pan Bog ták mowi/ Izaliśćie wy ná to przyſzli abyśćie ſię mnie rádzili? Zywe ia/ iż nie odpowiem wam/ mowi Pan Bog.

4. [B] Izáli o nich rozſądek vczyniſz ſynu człowieczy? izali rozſądek vczyniſz? okaż że im złości oycow ich.

B Tu Pan okázuie wielkie ſwe miłośierdźie iáko by rzec chćiał iż lepiey ie przywieść ku pokucie á niźli ich potępić.

5. A mow do nich/ Thák mowi Pan Bog/ Dniá onego w ktorym wybrał Izráelá/ á podnioſłem rękę moię náśieniu domu Iákobowego/ y oznaymiłem ſię im w ziemi Egipthſkiey/ podnioſłem im ná to rękę mowiąc/ Iáćiem ieſt Pan Bog wáſz.

6. Tegoż dniá [C] podnioſłem im ná to rękę moię/ iżem ie wywieść miał z ziemie Egiptſkiey/ do ziemie kthoram im przeyzrał/ obfituiącą mlekiem y miodem/ kthora byłá ſláchetnieyſzą miedzy wſzemi ziemiámi inemi.

C To ieſth przyrzekłem im pod przyſięgą.

7. Tedym im rzekł/ Káżdy niech odrzući rzeczy przemierzłe od oczu ſwoich/ á niech ſię nie pomázuie báłwany Egipthſkimi/ álowiem ia ieſt Pan Bog wáſz.

8. Ale oni byli mnie odpornymi/ y niechćieli mi być posłuſzni/ żaden z nich nie odrzućił obrzydliwośći od oczu ſwoich/ y nie opuśćili báłwanow Egipthſkich/ á przetho żem rzekł/ Wyleię gniew moy ná nie/ á wypełnię popędliwość moię w nich w pośrzod ziemie Egiptſkiey.

9. Wſzákżem ia miał wzgląd ná moię [D] imię/ iżby ták pomázáne nie było miedzy pogány v ktorych oni mieſzkáli/ przed ktorimem ſię ia oznaymił im/ żem ie wywieść miał z ziemie Egiptſkiey.

D Aby pogáni ktorzy wiedźieli żem był wźiął przymierze z tym ludem/ á czyniłem mu ták zacne obiethnice/ nie mieli przyczyny ku bluźnieniu imienia mego.

10. Wywiodłem ie tedy z ziemie Egipthſkiey/ y wyprowádziłem ie ná puſzczą.

11. Támem im dał roſkazánia moie/ á ſądy moie okazałem im/ * ktore ieſliby záchowywał człowiek/ żyć w nich będźie.

* w 3. Mo.18.v.5. Rzym.10.v.5. Galá.3.v.12.

12. † Nád to vſtáwiłem im moie Sábáty/ áby były zá znák miedzy mną á miedzy nimi/ z kthorych poznáć mieli iżem ia ieſt Pan kthory ie poświącam.

† w 2.Mo. 20. v.8. y 31.v.13. w 5.Mo.5.v.12.

13. Wſzákże Izráelitowie odpornymi ſię ſtáli mnie ná oney puſzczy/ niechodźili wedle vſtaw moich/ y odrzućili ſądy moie/ ktore ieſliby człowiek chował/ żyć w nich będźie/ ‖ Sábáty moie ſrodze oni pogwałćili. A przetoż mowiłem/ Iż ia wyleię gniew moy ná nie ná puſzczy ábych ie wygubił.

‖ w 2.Mo.16.v.28

14. Iedno iżem miał wzgląd ná imię moie/ áby ták miedzy pogány pomázáne nie było/ przed ktorych oblicznośćią wywiodłem ie.

15. Też em im y thám ná puſzczy podnioſł rękę moię/ iżem ich nie miał wwieść do ziemie ktoram im dał opływáiącą mlekiem y miodem/ á ktora ſláchetnieyſzą ieſt miedzy wſzytkimi ziemiámi inemi.

16. Dla tego iż odrzućili ſądy moie/ á nie chodźili w vſtáwach moich/ y pogwałćili ſábáty moie/ gdyż ſercem ſwem chodźili zá báłwany ſwemi.

17. A wſzákoż im przepuśćiło oko moie żebych ich nie wytrácał/ y nie wygładźiłem ich do ſzczáthká ná puſzczy.

18. Alem powiedźiał ſynom ich ná puſzczy/ Niechodźćie zá vſtáwámi oycow wáſzych/ á [E] ſądow ich nie oſtrzegayćie/

E To ieſt obyczáiow y ſpraw ich.

gaycie / áni ſie plugáwćie bálwany ich.

19. Jaćiem ieſt Pan Bog wáſz/chodź ćież w vſtawách moich/á ſadow moich ſtrzeżćie y czyńćie im doſyć.

20. Swieććie Sabáty moie/áby były ná znák miedzy mna á miedzy wámi/ á wiedzćie iżem ia ieſt Pan Bog wáſz.

21. Ale ſynowie przedſie mnie odpornymi byli/ y nie chodźili w vſtáwách moich/áni ſtrzegli ſadow moich/áby ie czynili/ ktore ieſliby czynił człowiek/żyć bedzie w nich/ Sabáty moie pogwałćili/ á tezem ia rzekł/Wyleie ná nie popedliwość moie/ abych wypełnił nad nimi gniew moy na puſzczy.

22. A wſzákoż záwśćiagnałem reki ſwey/á miałem wzglad ná imie moie/áby nie było zeſromocone v pogánow/ przed ktorych oblicznośćia wywiodłem ie.

23. Potymem n á nie podniosł reke moie ná puſzczy/ ábych ie roſproſzył miedzy pogany/á rozwiałbych ie po ziemiach.

24. Przeto że nie czynili ſadow moich/ ale odrzućili vſthawy moie/y świetá moie pogwałćili/ y vdali oczy ſwe za bałwany oycow ſwoich.

25. Dla tegożem im tez dał [F] vſtawy nie dobre/ y ſady w kthorych żyć nie beda.

26. [G] Pomázałem ie dla dárow ich/ gdyż przenaſzali przez ogień [H] káżdy płod pierworodny/ ábych ie ták poborzył/aby ſie dowiedźieli żem ia ieſt Pan.

27. Przetoż tedy mow ku domowi Izráelſkiemu ſynu człowieczy/ á powiedz im/Ták mowi Pan Bog/ Jeſzcze y w tym pohańbili mie oycowie wáſzy/gdy ſie przewrotnie obchodźili zemna.

28. Abowiem gdym ie wwiodł do ziemie ktoram im był dáć obiecał/á oni ogladáli káżdy pagorek wyſoki/ á káżde drzewo gałeziſte/ ofiárowáli tám ofiáry ſwoie/ á dáry ſwoiemi wyzwáli mie tám ku gniewu: Tám położyli wonnośći wdźieczne/ y tam ſpráwowali ofiáry ſwoie mokre.

29. Rzekłem thedy do nich / Cożto ieſt zá Káplica do kthorey ſie wy ſchadzaćie? á przezwáne ieſt imie iey Bámá áż do dnia dźiſieyſzego.

30. Przetoż rzecz domowi Izráelſkiemu/Ták mowi Pan Bog/Izali wy nie ieſteśćie pomázáni w zwyczáioch oycow wáſzych? á zá obrzydłośćiámi ich cudzołożyliśćie ſie?

31. Abowiem gdy oddawaćie dáry wáſze/przenaſzáiac ſyny ſwoie przez ogień/pomázuiećie ſie we wſzytkich bałwaniech wáſzych áż ieſzcze y dźiś? A ia / o domie Izráelſki/ y miałżebych wam odpowiedáć? Zywe ia mowi Pan Bog/ [I] iż wam nic nie odpowiem.

32. To co wy vmyślićie z tego nic nie bedźie/ ábowiem mowićie/ Zyć bedźiem obyczáiem pogáńſkim/ y iáko ini narodowie ziemie/chwalac bogi drzewiáne y kámienne.

33. Zywe ia mowi Pan Bog/ ábowiem w rece mocney/á w wyćiagnionym rámieniu/ á w rozlaniu popedliwośći krolowáć bede nád wámi.

34. [K] Y przywiode was z narodow/ á zgromádze was z ziemi do kthorycheśćie roſproſzeni byli można reka y rámieniem wyćiagnionem/y rozlaniem popedliwośći.

35. [L] Y przywiode was ná puſzcza narodow/ á tám ſie rozſadze z wámi okiem ná oko.

36. A iákom ſie ſadźił z oycy wáſzymi ná oney puſzczy w ziemi Egiptſkiey/ ták ſie y z wámi [M] ſadźić bede mowi Pan Bog.

37. Y podam was pod rozge/ á obwiaże was przymierzem.

38. Przebiore z was odporne á przeſtepne przećiwko mnie/ á wywiode ie z ziemie cudzey gdźie mieſzkáli/ ani wnida do ziemie Izráelſkiey/ á dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan.

39. A wy domie Izráelſki/ Pan Bog ták powieda wam/ Chodźcież káżdy z was zá bałwany ſwemi/ á ſłużćie im/ gdyżeśćie mnie nie ſłuchali/ ábyśćie iuż dáley nie pomazowáli imienia moiego świetego dáry ſwemi y bałwany ſwemi.

40. Abowiem ná gorze moiey świetey/ to ieſt ná gorze wyſokiey Izráelſkiey/ mowi Pan Bog/ thám mnie ſłużyć bedźie prawie wſzythek dom Izraelſki w oney ziemi/ Thám ia im miłośćiw bede/ y thám wdźiecznie przyime ofiáry wáſze / y napierwſze dáry wáſze ze wſzytkiego co mnie poświecaćie.

[F] Dla thego iż nie chćieli słucháć roſkazánia mego opowiedźiałem im iż mieli być posłuſznemi práwam pogáńſkim y Bałwochwálſtwu/ſkad oni mieli przydź ná zginienie.

[G] Bog karał nie wdźieczność ludu onego dopuſzczáiac im żyć wedle woley ich /á náſládowáć wſzelákich obrzydłośći/żeby ſie thák zá to potym nad nimi ſrożey pomſcił.

[H] Othym ſzyrzey pátrz w 3. Moy. 18. v. 21.

[I] Tu widźiemy iż odſtapienie od Bogá y wzgárdzenie słowá iego/ przyſtoynie też Pan odrzućić ma.

[K] Tu ná tym mieyſcu okázuie nam Pan nie ogárnioną dobroć y miłośierdźie ſwoie/ktorem zwyćiężá złość ludu ſwoiego.

[L] To ieſt przeydźiećie przez narody gdy was przywiode do ziemie wáſzey thák iáko oycowie wáſzy przeſzli przez puſzcza ktorem ia tám prowádźił.

[M] To ieſt bede karał odporne y zátwárdźiałe.

41 Bedźiećie v mnie wdźiecżni z wdźie cżnośćia wonnośći / gdy was wywiode z narodow / á zgromádze z źiem/do ktorych iesteśćie rozproszeni: Bede poświecon miedzy wámi przed ocżyma narodow.

42 Dowiećie śie tedy iżem ia iest Pan gdy was przyprowadze do źiemie Izráelskiei / to iest do źiemie ná ktoram ia dał reke oicom wászym iż im ia dáć mam.

43 Tám rospomnićie ná drogi wásze y ná wszytki spráwy wásze ktorymiśćie śie byli splugáwili / á brzydźićie śie sámi sobie we wszytkich złośćiach wászych / ktoreśćie cżynili.

44 Tedy śie dowiećie iżem ia iest Pan gdy śie ták łáskáwie z wámi spráwowáć bede / dla imienia moiego / á nie dla drog wászych złych / ani wedle skáżonych spraw wászych / o domie Izráelski / to mowi Pan Bog.

45 Podáne iest thedy słowo Páńskie do mnie tym sposobem.

46 Synu człowiecży / obroć twarz swa ku drodze Themán / á rozpuść słowá twe ku południowi / prorokuy nád lásem polá południowego.

47 Y opowiesz lásowi południowemu / Słuchay słowá Páńskie / Pan Bog ták mowi. Oto ia [N] skłáde w tobie ogień / á pożrze w thobie wszytki drzewá źielone y suche / á płomień nie bedźie vgászon / y bedźie w nim popalona wszytká twarz od południa áż do pulnocy.

[N] W tych słowiech oznáymuie zburzenie miástá Jeruzálem.

48 A káżde ćiáło oglada / iż ia ktorym iest Pan / zápaliłem go / ktory vgászon nie bedźie.

49 Y rzekłem / Ach pánie Boże / oni ć ták powiedáia o mnie / [O] Otho ten wszytko z námi pod przypowieśćiami mowi.

[O] Powiedáią iż z nimi mowi zátrudnionemi podobieństwy / á dla tegoż ćie proszą ábyś ty im iáśniey ty przypowieśći oznaymił.

Kapitu. 21.

1. Prorokuie przećiw Jeruzálem opowiedáiac vpádek y skáżenie iego. 18 Opowiedá skáżenie synow Ammonowych przez Nábuchodonozorá. 25 Obráca rzecż swa ku Sedekiaszowi krolowi Judskiemu. 28. Powtore prorokuie przećiw synom Ammonowym.

1. Słowo thedy Páńskie podáne iest do mnie tym obycżaiem.

2. Synu człowiecży / obroć twarz swoie ku Jeruzálem / á rozpuść słowá twe ku mieścom świetym / á prorokuy przećiw Izráelskiey źiemi.

3. Y powiedz thak źiemi Izráelskiey / Pan ták mowi / Oto mam z toba cżynić / á wyime moy miecż z nożen / y wytne z pośrod ćiebie [A] spráwiedliwego y niespráwiedliwego.

[A] Nie otym tu mowi ktory prawdźiwie iest spráwiedliwy / ale o obłudnym ktory w cerymoniach zakónych zda śie sobie być spráwiedliwym.

4. A przeto iż z ćiebie wytrace spráwiedliwego y niespráwiedliwego / nie dármo wynidźie miecż moy z nożen przećiw káżdemu ćiáłu od południa áż ku pułnocy.

5. Aby wiedźiało wszelkie ćiáło iż ia kthory iestem Pan / wyiałem miecż moy z nożen / ktory iuż dáley nie wroći śie do nich.

6 Ty thedy synu człowiecży wzdychay z boleśćia wnetrznośći twoich / á w gorzkośći wzdychay przed nimi.

7. A gdy ćie spytáia / Przecż ták wzdychasz? Odpowiesz im / Przed [B] wieśćia co nachodźi tákowa / iż śie prawie káżde serce rospływa / á rece mdleia / y wszelki śie duch trwoży / káżde koláno chwieie śie iáko wodá / oto przychodźi á stánie śie / Mowi Pan Bog.

[B] To iest przed woyskiem Káldeyskim kthore ćiagnie ku miástu.

8. Tedy słowo Páńskie podáne iesth mnie tym obycżaiem.

9. Synu człowiecży prorokuy á opowiedáy / Pan ták mowi / Powiedz / Miecż iest / miecż iesth náostrzony y wypolerowány.

10 Náostrzon iest ná pomordowánie á wypráwion iest áby śie błyskał / Izaliż śie weselić mamy / gdyż iest podnieśion ná [C] láske syná mego kthora lekce waży káżde drzewo.

[C] Káldeyski wykładacz przez láske rozumie pokolenie Judskie / thym że sposobem może też być cżytano rozgá syná mego izali wzgárdźi káżde drzewo? tho iest pokolenie Judá ázali wzgárdźi ine pokolenia?

11. A podał go Bog ku wypráwieniu áby mogł być viet w reke / ten miecż iestći ostry y wypolerowány á podány do rak zabiiacżowi.

12. Dla thego tedy wołay á wyy synu człowiecży / ábowiem spráwion iest ná lud moy y ná wszytki kśiażeta Izráelskie / záwisnałći strách miecżá ná lud moy / á przetoż vderz rekámi o biodrá twoie.

13. Abowiem iest ku doświádcżeniu / Y coż bedźie iesliby odrzućił rozge gdyż wiecey nie bedźie? Mowi Pan Bog.

14 Ty tedy synu człowiecży prorokuy á trząsni reka w reke / á miecż mordui acy niech po drugie y po trzećie przyidźie / gdyż iest miecż wielkiego pomordowánia / przenikáiacy áż do pokoiow ich.

Aby śie

15. Aby się rozpłynęło serce gdy się rozmnażaią vpadki/ gdyżem ia postháwił strách mieczá we wszytkich bránách ich / Ach iákożći się błyszczy / á zgotowan iest ku zábiiániu.

16. Vstąp gdzie ná iákie miesce/ á obroć się ábo ná práwą/ ábo ná lewą stronę/ tám gdzie ś twarz swą obroćił.

17. Támże ia trząsnę rękámi moimi/ á [D] powśćiągnę gniewu swego/ bo ia Pan mowiłem to.

18. Słowo tedy Páńskie stáło się do mnie w ten sposob.

19. Ty synu człowieczy [E] postánow sobie dwie drodze ktoremi przyść ma miecz Królá Bábilońskiego / obiedwie niech wychodzą z ziemie iedney Obierz miesce/ á obierz ie ná rozstániu drogi mieyskiey.

20. Postánow drogę iedne ktora poydzie miecz do Rábbáth synow Ammonowych/ á drugą kthora poydzie do Jeruzálem obronnego miástá w Judzie.

21. A Krol Bábiloński stánie miedzy rozstániem dwu drog szukaiąc wieszczby/ á poleruiąc strzały/ pytał się báłwánow/ á pátrzył ná [F] wątrobę.

22. Wieszczbá tedy iego pádłá ná práwą stronę ku Jeruzálem/ áby thám postánowił rotmistrze/ á iżby w nim vczyniono dziurę ku zámordowániu z wielkiem krzykiem y wołániem ku násádzeniu tháránow przećiw bránam á ku sypániu wáłow / y wystáwieniu baszt.

23. Y będzie iákoby omylna wieszczbá tá [G] przed oblicznośćią ich/ dla onych [H] wielkich przysiąg im vczynionych/ ále przywiedzie ná pámięć wszythkę nieprawość ich/ żeby ták byli poimáni.

24. Y dla tego Pan ták mowi / Przeto żeśćie ná pámięć przywiedli nieprawośći swoie / gdyśćie oznaymili przewrothnośći wásze/ á okázali złośći wásze/ we wszythkich sprawách wászych/ iż ie thedy wspominaćie/ będźiećie ręką poimáni.

25. Ty tedy kśiążę Izráelskie plugáwy á złośćiwy/ ktorego dźień przyszedł y czas ku dokończeniu złośći.

26. Pan thák mowi/ Zdeym czapkę/ ztárgni koronę/ ktora iuż nigdy tákową nie będzie/ Bo podniosę vpádłego á zrzucę wywyższonego.

27. Wniwecz/ wniwecz/ wniwecz obrocę ią/ á nie będzie iuż dáley/ [I] áż on przyidzie ktory o niey sąd vczyni/ á ktoremu ia podám.

28. Ty tedy synu człowieczy prorokuy á mow/ Pan Bog thák mowi do synow Ammonowych/ ná pohánbienie ich/ á rzecz: Miecz/ miecz iesth dobythy ku mordowániu/ y wyprawiony ku wytráceniu/ theraz się iuż tedy niech záblyszczy.

29. Iż sobie dasz prorokowáć [K] rzeczy prożne/ á kłamstwá tobie opowiedáią/ przeto też poleżesz miedzy złosniki pobitymi/ kthorych dźień przyszedł y czás zámierzony złośćiam ich.

30. Izali włożę miecz w nożny swoie? owszem ćię sądźić będę w ziemi/ w ktoreieś się národziło/ y w ktorey mieszkasz.

31. Wyleię ná ćię gniew moy/ á podedmę ná ćię ogień popędliwośći moiey/ y podam ćię w ręce ludu szalonego/ y dowćipnego ku wytráceniu.

32. Będźiesz wytrácone ogniem / á krew twoiá zosthánie w pośrodźiemie/ przyidźiesz w zápámiętánie/ ábowiem ia Pan opowiedźiałem tho.

D Jákoby rzekł/ ták ie srodze káráć będę áż vczynię dosyć popędliwośći swoiey.

E To się śćiąga ná tho co był vmyślił krol Nábuchodonozor / áby się oborzył ná Ammonithy y ná Jeruzalem/ wszákoż był ieszcze pewnie niepostánowił gdźie się naprzod z woyskiem ruszyć miał/ wszákoż się iednák naprzod oborzył ná ziemię Judską/ potym ná Ammonity.

F To iest bydląt ofiárowánych báłwanom/ wrożąc á szukáiąc z tąd sobie rády według zwyczáiu pogáńskiego.

G Jákoby rzekł/ Jerozolimczycy będą tho mieć zá fałszywą wieszczbę vfáiąc swym fałesznym prorokom ktorzy imi szalili ćiesząc ie nádźieią prożną.

H To iest od onych fałszywych Prorokow ich.

I Po wybáwieniu z więzienia był nie iáki znák páństwá y krolestwá miedzy ludem onym / ále to było w postuszeństwie Persow Grekow y Rzymiánow áż przyszedł on ná kthorego właśnie należał vrząd Krolewski/ to iest Krystus.

K Ty słowá powieda o mieczu ktory był opowiedźiány ij miał vpáść ná syny ie ludźi od pomych/ z czego szydźili Ammonitowie y Zydowie/ máiąc tho zá kłamstwo.

❖ ❖ ❖

KApitu. 22.

1. Winuie miásto Jerozolimskie w tákomstwie y w inych złośćiách ktore w nim pánowáły. 15. Grozi mieszczánom iż máią być záwiedźieni w niewolą. 16. Powthorze czyni rzecz o grzechoch ktore pánowáły w Jeruzálem. 25. Mowi przećiw fáłesznym prorokom y káptanom. 27. Przećiw kśiążętom y sprawcam miástá Jerozolimskiego.

1. WOthym słowo Páńskie podáne mi iest tym sposobem.

2. Ty synu człowieczy/ Izali nie mász sądźić/ Izali nie mász sądźić miástá wylewáiącego krew niewinną? okaż że mu wszytki obrzydłośći iego.

3. Y powiedz/ Ták mowi pan Bog/ O miásto ktore wylewász krew w pośrodku siebie przyidźie czás twoy/ á ktoreś czyniło báłwány sámo przećiw sobie ábyś się oszpećiło.

Krwią twą

4. Krwia twa kthoraś wylewálo/ zgrzeszyłoś/ á báłwány twemi coś ich sobie náspráwiáło oszpeconeś iest/ przywiodłoś ná sie dni swoie/ á przyszłoś áż do lat swoich/ A przetoż podałem cie ná pohánbienie narodom/ á zá pośmiech wszythkim ziemiam.

5. Ktorzy sa nie dáleko ćiebie/ y ktorzy sa dáleko od ćiebie náśmieia sie z ćiebie/ ábowiemeś obrzydłego imienia/ [A] á w wielkim vtrapieniu.

[A] Drudzy czytáia/ znáczna y pełna rosterków.

6. Otho Kśiażetá Izráelskie/ káżdy wedle możnośći swey bedac w tobie/ ná to sie vdáli/ áby wylewáli krew.

7. W tobie oyca y mátke lekcewáżono/ przychodniom w pośrod ćiebie krzywde czyniono/ śirotke y wdowe vćiśniono w tobie.

8. Swiatośći moie wzgárdziłoś/ á Sábbáty moie pogwałciłoś.

9. Meżowie potwarni byli w tobie áby wylewali krew/ [B] Jedli z thoba ná gorách/ smrodliwe rzeczy czynili w pośrod ćiebie.

[B] To iest rzeczy thy kthore były ku czći bałwanom poświecone.

10. [C] Sromoty oycowskie odkryto w tobie/ [D] z niewiásthą niemoc przyrodzoną maiącą obcowáno.

[C] To iest niektorzy mieszczánie thwoi nie wstydliwie sie táczyli z mácochámi swemi.

[D] Tákowe obcowánie w zakonie zákázáne było od Bogá.

11. * Káżdy czynił obrzydłość z żoną bliźniego swego/ á káżdy niewiásthke swą plugáwie pomázał/ á káżdy brát siostre z iednego oycá zgwałcił w tobie.

* Jerem. 5. v. 8.

12. Bráno w tobie dáry ku wylewániu krwie/ lichwe y przydatki brałoś á zdradzáłoś bliźnie swe przez gwałt á mnieś zápámiethało/ mowi Pan Bog.

13. Oto [E] klásnałem rekámi nád łákomstwem twoim ktoremeś sie báwiło/ y nád krwią tą kthora iest wylana w tobie.

[E] To iest/ ná znák boleśći wielkiey.

14. Izali może wytrwáć serce twoie/ ábo rece twoie bedali zmocnione w ony dni w ktore ia thy rzeczy vczynie nád tobą? Ja ktory iestem Pan/ mowiłem to/ y vczynie to.

15. Rozproszę ćie miedzy pogány/ á rozwieie ćie miedzy narody/ á zámiotę koniec nieczystośći twoiey w tobie.

16. [F] Bedzieszli wydziedziczone przed oblicznośćią poganow/ á dowiesz sie iżem ia iest Pan.

[F] Jákoby rzekł iuż nie bedzieß dziedzicztwem Bożym/ ośobem bedzieß opuszczone.

17. Też ieszcze słowo Páńskie iesth do mnie podáne tym obyczáiem.

18. Synu człowieczy/ Dom Izráel ski stał mi sie żużelicą/ wszytcy sa iáko miedz y cená/ y żelázo/ y ołow/ w pośrodku piecá stáli sie żużelicą od srebrá.

19. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Iżeście wy wszytcy stáli sie żużelicą/ á przetoż oto ia was zgromádzę w pośrod Jeruzalem.

20. Jáko społu zlewáia srebro/ miedź/ żelázo/ ołow/ y cene w pośrod piecá áby sie od ogniá rospuśćiły/ ták y ia was zgromádze w gniewie moim/ y w popedliwośći moiey wás w piec włożywszy rospuszczę.

21. Zgromádzę was y podpale was w gniewie popedliwośći moiey/ y stopnieiećie w nim.

22. Jáko srebro bywa rozthopione w pośrod piecá/ ták sie y wy roztopićie w pośrod iego/ á dowiećie sie iżem ia iest Pan/ gdy ná was wyleie gniew moy.

23. Potym słowo iesth mnie podáne od Páná tym sposobem.

24. Synu człowieczy rzecz do niey/ Tyś iest ziemiá nieczysta/ [G] á nie odwilżona w dźień popedliwośći.

[G] Przyrownawa lud ten ku niepłodney ziemi od kthorey Bog odeymuie błogosłáwieństwo swoie.

25. [H] Sprzysieżenie prorokow iey iest w pośrodku niey/ oni pożárli dusze iáko lew ryczący ktory chwyta łup/ Złupili iesz bogáctw y z sławy/ wdow dosyć námnożyli w pośrod iey.

[H] Tu fałszywi Procy spiknęli sie społu áby iednostáyme thrwáły w náuce swey fałszywey.

26. Kápłani iey zgwałćili zakon moy/ poszpećili świete mieyscá moie/ miedzy świetym y przeklętym nie czynili rożnice/ á miedzy czysthem y nie czystem rozeznánia nie czynili/ od Sábatow moich odwroćili oczy swe/ á byłem zelżon miedzy niemi.

27. † Kśiażethá iey w pośrod iey iáko wilcy łup chwythaiący ku wylaniu krwie/ y ku tráceniu dusz/ y ku szukániu zysku łákomego.

† Miche. 3. v. 11. Sof. 3. v. 3.

28. [I] Prorocy też iey tynkowáli ią wapnem nie gászonem/ powiedáiąc im rzeczy prożne/ á oznáymuiąc im kłamstwá mowiąc/ Ták mowi Pan Bog gdyż iednák Pan nie mowił.

[I] Prorocy kthorzy mieli kárác y strofowáć lud tedy im pobłażáli y pokrywáli kłamsthwem swym obrzydłe grzechy iego.

29. Lud pospolity gwałth y krzywde czyni/ y vdał sie zá łupiesthwem/ potrzebnego y vbogiego trapili/ przychodnia niespráwiedliwie y gwałtem vćiskáli.

30. A szukałem miedzy nimi meżá/ [K] ktoryby vgrodził płot/ á ktoryby stánał ná mieścu obálonym przedemną/ zá ziemie żebych iey nie borzył/ álem go nie znalazł.

[K] Temi słowy rozumie człowieká tákiego ktoryby imieniem ludu wszytkiego mogł sie przed Pánem stáwić proszęc go áby od nich záwśćiągnał pomsty swey y gniewu swego.

31. A dla tegoż rozlałem ná nie gniew moy/ á[L] wytráciłem ie ogniem popedliwośći moiey/ Zwyczáiow ich pomśćiłem ſie nad głową ich/ mowi Pan Bog.

L Mowi Prorok o przyſzłym wytráceniu iákoby ſie iuż ſtáć miáło.

✤ ✤ ✤

Kápitu. 23.

1. Prorokuie przećiw báłwochwálſtwu Sámáriey y Jeruzalem pod thymi imiony Ahola y Aholibá. 11. Vkázuie báłwochwálſtwo Sámáriey. 14. Karze lud Jerozolimſki iż náſládował báłwochwálſtwo Kaldeyczykow y Egiptcyánow. 22. Przepowieda iż máby zepſowáno od thych ſámych ktorych bogi chwalito. 36. Wylicza báłwochwálſtwá ták iednego iáko y drugiego miáſthá. 46. Opowieda vpádek ich.

1. Jeſzcże thez ſłowo Páńſkie było mnie dáne tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy/ Były dwie niewieśćie corki iedney mátki.

3. Ony ſie nierządnicámi ſtáły w Egiptcie/ á w młodośći ſwey wſzetecznicámy były/ tám ie śćiſkano zá pierśi/ á tám ſą zdłáwione cycki ich pánieńſkie.

4. Tych imioná były/ [A] Aholá ſtarſza/ á ſioſthrá iey [B] Aholibá/ iam ie wział zá żony/ á ony mnie zrodziły ſyny y corki/ Jmie Ahole ieſt Sámárya/ á Aholibá ieſt Jeruzalem.

A To ieſt mieſzkánica ſámá w ſobie.
B To ieſt/ mieſzkánie moie ábo przybytek moy.

5. [C] Cudzołożyłá Aholá będąc zá mną/ á ſzálala w miłośći przećiw gámratom [D] Aſsyryanom ſąśiadom ſwoim.

C To ſie ſtáło gdy Jeroboám báłwochwálſtwo wwiodł do Jzráelá.
D To ieſt/ złączyłá ſie z Aſsyryány pokłádáiąc w nich vfánie ſwoie.

6. Ktorzy chodzili w ſzátách iedwabnych/ Kśiążetá y pánowie wſzythcy młodzieńcy wdzięczni y ieżdżcy ná koniech.

7. Oná popełniłá cudzołoſtwá ſwoie z przednieyſzymi młodzieńcy Aſsyryiſkimi y ze wſzytkiemi kthore miłowáłá/ we wſzythkich báłwániech ich ſplugáwiłá ſie.

8. Nád to cudzołoſtwá ſwoie ktorych ſie od Egiptcyanow náuczáłá nie chćiáłá opuśćić/ abowiem [E] ſypiáli z nią w iey młodośći á śćiſzkáli ią zá pierśi iey pánieńſkie y ſproſnemi cudzołoſtwy ſwemi oſzpećili ią.

E Duch świety áby tym iáśnicy okázał ſproſność báłwochwálſtwá vżywa tych słow ktoremi ſie hydzą ſercá czyſte y vſzy nie winne. á to dla tego żebychmy ſobie tym więcey ten grzech mierzili.

9. A dla tegoż podałem ią w ręce gámratom iey w ręce ſynow Aſsyryiſkich przećiwko ktorym oná ſzáláłá w miłośći.

10. [F] Oni odkryli ſromotę iey/ pobráli ſyny y corki iey/ á ſámę mieczem zábili/ á ták ſtáłá ſie naſproſznieyſzą miedzy niewiáſthámi/ á ieſt ná nię wydan dekret.

F To ieſt/ zeliżywſzy ią z háńbili.

11. Tho widząc śioſtrá iey Aholibá więcey ieſt zápalona miłośćią nierządna niż oná/ á popełniłá cudzołoſtwá ſproſnieyſze nizli śioſtrá iey.

12. Oná ſie rozmiłowáłá ſynow Aſsyryiſkich/ Kśiążąth y pániąt y ſąśiádow vbránych w ſzáty koſztowne/ ieżdżcow śiedzących ná koniech/ y wſzytkich młodzieńcow przednieyſzych.

13. Y widziałem że ſie ſplugáwiłá/ á iż iedná drogá ich obudwu byłá.

14. Ale oná tym więcey rozmnożyłá cudzołeſtwá ſwoie/ abowiem gdy widziáłá męże ná śćienie wyrażone obrázy Kaldeyczykow malowáne [G] lazurem.

G Albo minią.

15. Opáſáne páſámi ná biodrách ich/ y kolpaki fárbowáne máiące ná głowách ſwych/ y kſztałt onych wſzytkich był Kśiążęcy podobny Bábilończykom ktorzy ſie w ziemi Kaldeyſkiey zrodzili.

16. Tych ſie oná rozmiłowáłá iednym weyzrzeniem oczu ſwych/ á wypráwiłá do nich poſły do Kaldeiey.

17. A gdy ſynowie Bábilońſcy przyſzli [H] ku łożu iey nierządney miłośći y ſplugáwili ią cudzołoſtwem ſwoim/ oná ſie też ſplugáwiłá z nimi y obmierziłá ie ſobie.

H Dawa znáć o báłwochwálſtwie ktorym ſie cudzołożili z báłwany Báldeyſkimi.

18. A ták gdy obiáwione były cudzołoſtwá iey y odkrytá ſromotá iey/ tedy chuć moiá odſtąpiłá od niey ták iáko od śioſtry iey odſtąpiłá też byłá życzliwość moiá.

19. Ktemu oná rozmnożyłá cudzołożenia ſwoie/ pámiętáiąc dni młodośći ſwoiey w ktore cudzołożyłá w ziemi Egiptſkiey.

20. Y ſzáláłá w miłośći przećiwko gámratom ſwoim ktorych śćierwy iáko śćierw oſli/ á przyrodzenie ich iáko przyrodzenie końſkie.

21. Przywiodłáś ſobie ná pámięć ſproſność młodośći ſwoiey/ gdy cię śćiſkáli Egiptcyánie zá pierśi młodośći twoiey.

A przetoż

22\. A przetoż o Aholibo/ ták mowi Pan Bog/ Oto ia pobudze gámraty twe ná cie/ od ktorych odsthapilá chuć twoiá/ á przywiode ie ná cie ze wszad.

23\. To iest/ syny Bábilońskie y wszytki Káldeyczyki/ przełożone/ y [H] Soá/ y Koá/ y wszythki syny Assyriyskie z nimi/ młodzieńce/ przednieysze wszytki Ksiażetá y Hetmány známienite/ ktorzy wszyscy ná koniech ieżdza.

24\. Y przyiáda przeciw tobie ná wozięch/ ná rydwániech/ y ná káretách/ z wielkoscia ludu/ á ogárna cie tarczámi/ páwezámi y przyłbicámi/ á podam im w rece sad/ y beda cie sadźić wedle swoich praw.

25\. Obroce [I] gniew moy ná cie/ ták iż sie oni z popedliwoscia z toba spráwowáć beda/ y obrzezáć [K] nosy vszy/ á ostátki twoie pod miecz polega: Oni poimaia syny twe y corki twoie/ á ostátki twoie ogniem pożárte beda.

26\. Zwloka cie z odzienia twego/ á rozbiora klenoty twe ktorymi sie stroisz

27\. Vczynie koniec obrzydłości twey/ y cudzołostwu twemu z ziemie Egiptskiey/ áni podniesiesz wiecey do nich oczu swoich/ y nie rospomniesz sobie dáley Egiptu.

28\. Abowiem ták mowi Pan Bog/ Oto ia podawam cie w rece tych ktore masz w nienawiśći/ w rece tych ktorymi sie brzydźi duszá twoiá.

29\. Y beda z toba poczynáć w nienawiśći/ á wszytki twe bogáctwá z prácá nábyte pobiora/ y zostáwia cie nágą á odkrytha: [L] Odkryie sie sromotá cudzołostwá twego/ plugástwo twe y nieczystoty twe.

30\. Stánie sie to nád toba przeto żeś cudzołożyłá z pogány/ á iżeś sie splugáwiłá w báłwániech ich.

31\. Chodźiłáś droga [M] śiostry twey/ á przethoż [N] kubek iey dam w reke twoie.

32\. Ták mowi Pan Bog/ Kubek śiostry twey [O] szeroki y gleboki spełnisz/ á bedźiesz ná pośmiechy ná igrzysko/ bo kubek bedźie wielki.

33\. Piiáństwem y boleśćia bedźiesz nápełnioná z kubká spustoszenia y smetku/ z kubká śiostry twey Sámáriey.

34\. Bedźiesz gi pić wysysáiac/ y skorupy iego pokruszysz/ á podrápiesz sobie pierśi swe/ abowiemem ia to mowił/ mowi Pan Bog.

35\. A dla tegoż ták mowi Pan Bog/ Przeto iżeś mie zápomniáłá/ á zárzućiłáś mie w tył twoy/ odniesiesz też ná sobie smrodliwośći twoie y cudzołostwá twoie.

36\. Y rzekł do mnie Pan/ Synu człowieczy/ izali sadźić nie masz Ahole y Aholiby/ abyś im nie miał oznáymić obrzydłośći ich?

37\. Abowiem ony cudzołożyły/ á krew iest w reku ich/ cudzołożyły z báłwány swemi/ y syny swe ktore były mnie zrodźiły/ przez ogień przenászáły im ku [P] pożárciu.

38\. A ieszcze y to mi vczyniły/ splugáwiły Swiete mieysce moie dniá onego/ á pogwałćiły Sábáty moie.

39\. A gdy ofiárowáły syny swe báłwánom swoim/ wchodźiły w on dźień do mieyscá moiego świetego/ áby ie pomázáli: A otoć ták czyniły w domu moim.

40\. Nád to posłáły do [Q] mężow przychodzacych z dáleká/ ktorzy przez posłá wezwáni przyszli/ á im kwoli wymyłáś sie/ bárwiczká oblicze swe fárbowáłáś/ y vbráłáś sie w kosztowne vbiory.

41\. Vśiádłáś ná przepysznym [R] łożu/ v ktorego stoł chedogo przyprawiony stał/ ná ktorymeś położyłá kádźidło moie y oleiek moy.

42\. Głos zgromádzenia wesołego tám był słyszan/ y mężowie Sábeyczycy/ ktorych bárzo wiele przywiedźiono/ co mánuelle włożyli ná rece ich/ á wieńce piekne ná głowy ich.

43\. Y rzekłem do zástárzáłey cudzołożnice/ Iuż teraz cudzołostwá iey y z nia sáma vstána.

44\. A weszli do niey iáko wchodza do niewiásty wszeteczney/ ták weszli do Ahole y do Aholiby/ do niewiast przemierzłych.

45\. Przeto mężowie oni spráwiedliwi sadźić ie beda sadem ná cudzołożnice vstáwionym/ y sadem thych co krew wylewáia/ abowiem ony sa cudzołożnicámi/ á krew iest w reku ich.

46\. Abowiem ták mowi Pan Bog/ przywiode przećiw im wielkość ludu/ á podam ie ná łup y ná rozerwánie.

47\. Zámiece ie oná wielkość kámieńmi/ y mieczmi swemi wytráći ie/ syny y corki ich pobiie/ á domy ich popali.

48\. Odeyme ty obrzydliwośći z ziemie/ á vkarza sie tym wszytki niewiásty/ áby sie tego wszeteczeństwá wászego nie dopuśćiły.

[H] Tysa imioná niektorych hetmánow co byli w woysku krolá Bábilońskiego.

[I] Jákoby rzekł/ ták ćie bedź karat iáko mężowie żony swe karza gdy ie zástáná ná cudzołostwie.

[K] Przez nos rozumie stan krolewski przez vszy káplany/ á przez ostátki lud pospolity.

[L] To iest/ poznáia wszyscy iżeś odstápiłá od Bogá przez báłwochwalstwo.

[M] To iest/ Sámáriey.

[N] To iest/ ták cie pokárze iáko y Sámáryą.

[O] Tymi słowy dawa znáć o bárzo wielkim vtrapieniu.

[P] To iest/ ku ich pocżćiwośći o czym sobie pátrz. w. 3. Mo. 18. v. 2.

[Q] To iest/ do tych ktorzyby ie byli vczyli wiáry swey fałszywey.

[R] Znáczy ołtarz kosztownie przykryty

Włoża

49. Wlożą ná was plugáſtwá wáſze/ á odnieſiecie ná ſobie grzechy bálwanow wáſzych/ á poznacie iżem ia ieſt Pan Bog.

KApitu. 24.

1. Pod podobieńſtwem gárncá kipiącego/ opowieda ſkáżenie Jerozolimſkie. 15. Toż czyni w podobieńſtwie vmárłey żony ſwey.

1. LEż potym roku [A] dziewiatego/ mieſiącá dzieſiate°/ dnia dzieſiate° ieſt mnie dáne ſłowo páńſkie tym obyczáiem.

[A] To ieſt zá Jekoniaſzá.

2. Synu człowieczy/ napiſz ſobie imie dniá otorego w ktory Krol Babilonſki obległ Jeruzalem.

3. A rzeczeſz pod przypowieścią domu odpornego mowiąc ku nim/ Pan Bog ták mowi/ Nágotuy gárniec/ á poſtaw gi/ y náley do niego wody.

4. Zbierz ſztuki do niego/ káżda ſztuke dobrą/ rurey łopátke/ á co nalepſzemi [B] kośćiámi nápełni gi.

[B] To ieſt/ z tego bydlęciá ktoreś zábił á w tym pobobieńſtwie dawa znáć z[...]rzenie Jerozolimſkie.

5. Weźmi owieczke co nawyborniey ſzą/ á nákłádź ogień z kośći pod on gárniec/ y niechay wre kipiąc/ warz też dobrze kośći ony w nim.

6. A przethoż ták mowi Pan Bog/ Biádá miáſthu krwie pełnemu/ [C] gárncowi pieniącemu ſie/ kthorego nikt nieodſzymnie: [D] Po ſzthuce po ſztuce wybieray z niego/ nie [E] miecąc nań loſu.

[C] Przez gárniec rozumie Jeruzalem á przez piány złości mieſczánow iego.

[D] Dawa znáć o pomśćie ktorą vczynić miał gdy ich nie miał záraz wytrácić ále iedny po drugich.

[E] To ieſt/ Nieprzebieráiąc áby żadnemu z nich nie folgowano.

7. Abowiem krew iego ieſt w pośrod iego/ ktorą rozláło ná opoce ſuchey/ á nie ná ziemi/ gdzieby byłá [F] zákrytá w prochu.

8. Iżby ták pobudźiłá popędliwość moię ku pomśćie/ zoſtáwiłem ia ná opoce ſuchey áby zákrytá nie byłá.

[F] Dawa znáć o onych złośćiach ich ktore zawzdy były przed oczymá Páńſkimi áby ie karał.

9. A dla tego Pan Bog ták mowi/ * Biádá miáſtu krwie pełnemu/ z ktorego nanieće ogień wielki.

* Náhum. 3. v. 1. Hábák. 2. v. 12.

10. [G] Nákładźże wiele drew/ podpal ogień/ traw mięſo/ záprawny czyśćie/ á kośći niechby przygorzáły.

[G] W thych słowiech vkázuie iż ma pobudzáć nieprzyiacioły áby ſie z nimi thym ſrożey obchodźili.

11. Poſtawże gi prożny ná rzeżewiu/ áby ſie roſpalił á rozgorzáłá ſie miedź iego/ ażby ſie roſpłynęły w pośrzod niego plugáſtwá iego/ á iżby wygorzáły ſzymowiny iego.

12. Sprácowáło ſie w kłopoćie/ á [H] wielkość pian iego nie wyſzły z niego/ y owſzem zniſzczeią w ogniu.

[H] Jákoby rzekł/ iż ſie nie polepſzyli przethoż będą ogniem popaleni.

13. Nieczyſtotá twoiá ieſt przemierzła/ dla tego że gdym ćię oczyśćiał nie ieſteś oczyśćione od plugáſtwá twego: Już pothym nie oczyśćiſz ſie/ aż nád thobą doſyć vczynię gniewowi ſwemu.

14. Ja Pan mowiłem to/ Przyidźie to y vczynię temu doſyć/ nie poſtąpię ná zad/ áni przepuſzczę/ áni ſie zmiluię/ Będźieſz oſądzone według drog twoich/ y wedle ſpraw twoich mowi Pan Bog.

15. A pothym ſłowo Páńſkie podáne ieſt mnie tym ſpoſobem.

16. Synu człowieczy/ oto ia od ćiebie odeymę [I] kochánie oczu twoich przez ſkaránie: Nie będźieſz iey żáłowáł/ áni płákał/ áni wypuśćiſz námniey ſzey łzy.

[I] To ieſt/ żonę twoię iáko tho ſámo Prorok wykłada w 18. wierſzu.

17. Záwśćiągni ſie od wzdychánia/ nie vżyway płáczu iáko po vmárłym/ [K] czápkę twą zwiąż ná głowie twoiey/ á obuy ſie w boty/ nie záſłániay ſobie vſt płáſzczem/ áni iedz chlebá ludźi żałobnych.

[K] Ci ktorzy w żáłobie chodźili głowy ſwe odkrywáli/ boſo chodźili/ wierzchnią wárgę zásłániáli.

18. Mowiłem tedy do ludu z poránku/ á żoná moiá z wieczorá vmárłá/ y vczyniłem ráno ták iákom miał rozkazánie.

19. Ale lud rzekł do mnie/ Y nie oznaymiſzże nam thego co ſie nam znáczy przez ty rzeczy ktore czyniſz?

20. A iam im odpowiedźiał/ Słowo Páńſkie podáne ieſt mnie w ten ſpoſob.

21. Powiedz domowi Jzráelſkiemu/ Pan Bog ták mowi/ Oto Swięte mieyſce moie poſzpecę/ ktore ieſt chlubą mocy wáſzey/ y kochánie oczu wáſzych/ á [L] żal duſz wáſzych/ ſynowie też y corki wáſze kthoreśćie po ſobie zoſtáwili vpádną od mieczá.

[L] To mowi z they przyczyny iż wielką chućią oczekáwáli czáſu wroceniá do Jeruzalem ták iáko im fałſzywi prorocy opowiadáli.

22. Y vczynićie wy tákże iákom ia vczynił/ nie záſłonićie vſt wáſzych/ á chlebá ludźi żałobnych ieść nie będźiećie.

23. Czápki ſwoie ná głowách ſwoich mieć będźiećie/ á botow ſwych z nog nie zzuiećie/ nie będźiećie żáłowáć áni płákáć/ ále wyſchniećie od złośći wáſzych/ á będźiećie wzdycháć ieden z drugim.

24. A będźie wam ná podźiw Ezechiel/ Wy czynić będźiećie według tego wſzytkiego co on czynił/ A ná ten czás gdy tho przyidźie/ dowiećie ſie iżem ia ieſt Pan Bog.

25. A ty ſynu człowieczy dniá tego ktorego ia odeymę od nich moc ich/ weſele/ wiel-

ſele/wielmozność ich/kochánie očzu ich/y roſtkoš duſſe ich/tho ieſt ſyny y corky ich.

26 W ten dzień przijdzie do ciebie ten ktory vydzie/ á oznáymi to tobie.

27 W then dzień otworza ſe vſtha twoie z tym ktory vſſedl/ á bedzieſz mowil/y nie ſtánieſz ſie wiecey niemym/ A bedzieſz im na znák/ y poznáia iżem ia ieſt Pan.

Kapitu. 25.

1. Proroctwie przeciw Ammonitom y przeciw wielu inym narodom ktorzy ſie cieſzyli z ſkáżenia Ieroſolimſkiego. 8. przeciw Moabitom y Idumeyczykom. 15. Przeciw Filiſtynom y Cheretteyczykom.

1. Słowo Páńſkie ieſt do mnie podáne thym ſpoſobem.

2. Synu człowieczy/ Obroć twarz ſwa przeciw ſynom Ammonowym/ á prorokuy przeciwko im.

3. A powiedz ſynom Ammonowym/ Słuchaycie ſłowá Páná Bogá/ Tak mowi Pan Bog/ Iżeście wy [A] mowili/ Nuż nuż przeciw mieſcu memu ſwietemu/ przeto iż było ſplugáwione/ y przeciw ziemi Izráelſkiey iż byłá ſpuſtoſzona/ y przeciw domowi Iudſkiemu przeto że ieſt záwiedzion do więzienia.

4. A dla tegoż/ otho ia podam cie w oſiádłość tym co ſa na [B] wſchod ſłońcá/ á oni poſtáwia wthobie pálace ſwoie/ Oni bedą ieść vrodzáie twoie/ á pić bedą mleko twoie.

5. Podam [C] Rabbath ku mieſzkániu wielbladom / á ſyny Ammonowe miaſtho łożyſká owcam/ y dowiecie ſie żeciem ia ieſt Pan.

6. Abowiem Pan Bog thák mowi/ Przeto iżeś kláſkáło rekámi/ á teptał nogámi/ y weſeliłoś ſie vpſrzymym ſercem wzgárdzáiac Izráelá.

7. A przetoż otho ia wyciagne reke ſwa á podam cie w rozhorzenie pogánom/y wykorzenie cie z narodow/ á wytrace cie z ziemi / y wygładze cie/ á dowiecie ſie iżem ia ieſt Pan.

8. [D] Pan Bog tak mowi/ Przeto iż Moab y Seir mowili/ Otho dom Iudſki ieſt iáko ini narodowie.

9. Dla tego otho ia otworze ſtrone iedne do Moabá/ y wſzythkich miaſt iego/ y od gránic iego záczynych krain

Bethieſymoth/ y Baalmeon/ y Kariathaim.

10 Ludzie od wſchodu ſłońcá przyzowe ná Ammonity/ á podam ie w dziedzictwo ich/ tak iż nie zoſtánie pámiatki wiecey ſynow Ammonowych miedzy narody.

11 Uczynie ſad o Moabie y dowiedza ſie żem ia ieſt Pan.

12 Pan thák mowi / Iż Edomczycy thák ſie srodze mścili nád domem Iudſkim / á zgrzeſzyli srodze mſzcząc ſie nád nimi.

13 A dla tegoż tez Pan thák mowi/ Wyciagne reke moie nád Edom / á wytnie z niey ludzi y dobytki/ Uczynie ia puſthynia od Themán áż do Dedán ſe polegá od miecza.

14 Zatoże pomſthe ſwa nád Edomem przez rece ludu moiego Izráelſkiego/ á vczynie w Edom według popędliwoſci y rozgniewánia mego/ A poznáia pomſthe moie / mowi Pan Bog.

15 Tak mowi Pan Bog/ Przeto iż Filiſtyni mścili ſie tak srodze á ſwowolnym vmyſłem tháragnili ſie ná ſkázenie ich czyniac doſyć ſthárodáwney nienawiści.

16 A przetoż thák mowi Pan Bog/ Otho wyciagne reke moie nád Filiſtyny / wykorzenie [E] Cheretheyczyki / y wygubie oſtátki ſiedząćych nád morzem.

17 Uczynie nád nimi wielkie pomſty karząc ie w gniewie / A dowiedzą ſie żem ia ieſt Pan/ gdy ſie tak pomſzczę ná nimi.

Kapitu. 26.

1. Proroctwie przeciw miáſtu Tyru/ przeto iż ſie kochało z vthrápienia Zydowſkiego. 7. Groźi mu zborzeniem od Nabuchodonozorá Krolá Babilońſkiego.

1. Roku iedennaſtego/ dnia pierwſzego onegoż mieſiácá/ ſtáło ſie ku mnie ſłowo Páńſkie w ten ſpoſob.

2. Synu człowieczy/ przeto iż Tyr mowiło przeciw Ieruzalem/ Nuż/ nuż/ [A] bráná narodow złamana ieſt/ obrocona ieſth do mnie/ ia nápełnione bedę gdyż oná ſpuſtoſzała.

3. A dla tego/ tak mowi Pan Bog/ Otom ia Tyrze przeciwo tobie/ á przywiodę ná cie wiele narodow / iáko ſie podnoſi morze náwálnoſciámi ſwemi.

A Iáko by rzekł/ iże ſie iż z tego kochá/ iże mieyſce świete moie podáne było w rece nieprzyiáciołom y zelżone od nich.

B To ieſt/ Babilonczykom.

C Rabbath było miáſto bardzo ſławne: Patrz 2. Ká. 12. a 29.

D Ieſt było ſławne w Moáb, Jer. 48.

E Filiſtyni mieli w...

A Naſywa Ieruſalem brana narodow / to ieſt bárzo zacnym y ſławnym miaſtem.

4. Rozborza mury Tyrſkie y wieże iego pokaża/ y proch iego wymiothe z niego/ y vczynie ie iáko ſkále gola.

5. Tak iż bedą ná niem rozćiagáć ſie ćiw pośrod morzá/ abowiem ia tho rzekł/ mowi Pan Bog/ y bedzie rozerwáne miedzy pogány.

6. Też y[B] corki iego kthore ſa ná rolách/ bedą pobite mieczem/ á dowiedzą ſie iżem ia ieſt Pan.

B To ieſt/ miáſteczká y wśi okoliczne.

7. A przetoż/ ták mowi Pan Bog/ Oto ia przywiode przećiw Tyrowi Nabuchodonozorá Krolá Babilońſkiego od pulnocy/ kthory ieſt Krol nád krolmi/ z końmi/ z wozy/ z iezdnemi/ y z wielkiem wojſkiem ludu.

8. Pobiie mieczem corki thwoie/ kthore ſa ná roli/ y pobuduie báſzty przećiw tobie/ y bedźie ná ćie miotał z proce/ á podnieſie tarcż przećiw tobie.

9. Położy náprzećiw tobie y murom twym tarany ſwoie/ á potłucże mury twe młoty ſwoimi.

10. Proch od koni iego okryie ćie/ wtákiey wielkośći ich/ mury twe zátrząſna ſie przed hukiem iezdnych kol y wozow/ gdy wnidzie w brany twe/ iáko w brany miáſta poburzonego.

11. Potłocży wſzytki vlice twoie kopyty koni ſwoich/ pobiie lud twoy mieczem/ á ſłupy[C] możnośći twey zoba la ná źiemie.

C To ieſt/ obrázy ktores poſthawiło ná wieczna pámiatkę zacnych Hethmánow twoich.

12. Rozchwyca bogáctwá twoie/ á złupia kupie twoie/ rozwala mury twoie/ Pokáża roſkoſzne domy twoie/ á kámienie/ drzewá/ y proch twoi wrzuca do wody.

13. *Y vczynie koniec głośnych pioſnek twoich/ á głos arf twych iuż nigdy ſłyſzan nie bedźie.

* Ieremi. 7. v. 34.

14. Położe ćie iáko ſkále gola/ Stánieſz ſie mieſcem ku rozćiagániu śieći á iuż nigdy zbudowánym nie bedźieſz abowiem ia Pan powiedźiałem to/ mowi Pan Bog.

15. Ták mowi Pan Bog Tyrowi/ Izali nie zadrża wyſpy przed trzaſkiem vpadu twego gdy ranni twoi wołáć bedą/ y gdy ſie ſtanie ſrogi mord w tobie?

16. Wſzytki Kśiażetá morſkie zſtapia z ſtolic ſwoich/ y zdeyma płaſzcze ſwoie/ á ſzáty ſwe háwtowane z włoka z ſiebie/ ſtrachem bedą przyodźiani/ ſiedą ná źiemi/ á ná każda chwile lekáć ſie bedą/ y zdumieia ſie nad toba.

17. Podnioſa nád toba lámenth mowiac tobie: Iákożeś zginełoktoreś leżáło ná Morzu miáſto ſławne? ktores było mocne Morzem ty y z mieſzczány twemi ktorzy byli ſtrachem iynym wſzytkim obywátelom Morſkim?

18. Teraz ſie zdumieia wſzythcy co ſa ná wyſpiech w dzien vpadku twego/ á wſzytki wyſpy Morſkie vlekna ſie ſkończenia twego.

19. Abowiem Pan Bog ták mowi/ Gdy ćie ták złożę iáko miáſto ſpuſtoſzone/ á miáſto ktore niema mieſzczánow/ gdy ná ćie przywiode náwálnośći/ á okryia ćie wody wielkie.

20. Y gdy ćie w wiode w grob z tymi ktorzy tam wſtepuia do tych ktorzy od dawnych czáſow zmárli/ á zepchnę ćie w niſkośći źiemie iáko ſtáre vpady z tymi ktorzy w chodza do grobow/ ták iż w tobie mieſzkáć nie bedą y zacna vczynie[D] źiemie żywiacych.

21. Tedy ia ćiebie wniwecz obroce/ á iuż nie bedźieſz/ ieſliby ćie ſzukano nie znaydą ćie ná wieki/ mowi Pan Bog.

D Niekthorzy rozumieia przez źiemie żywiacych lud Izráelſki ktory miał być od Boga ná wielkiey zacnośći wywyſzony choćiaż był bárzo zniſzczony/ á drudzy rozumieia o Tyrſkich mieſzczánoch ktorym Bog groźił iż w tym [illegible] nie miał zoſtáwić pámiatki ich.

Kapit. 27.

1. Z płáczem nárzeka ná zginienie Tyru y ná ſpuſtoſzenie iego. 3. Karze pychę y chłubę iego 4. Vkázuie iáka byłá zacnoſć y ochedogá Tyru/ á to dla wielkośći kupiey y narodow ktorzy w niey kupiectwa ſwe ſpráwowali.

1. Ześ ieſzcze ſłowo Páńſkie ſtáło ſie ku mnie w ten ſpoſob.

2. Ty tedy ſynu człowieczy podnieś lament nád Tyrem.

3. Y rzeczeſz do Tyru/ Ty ktore mieſzkaſz nád ſamym Morzem handluiac z wiela narodow/ y z wielem wyſpow/ Pan Bog ták mowi/ O Tyrze tyś mowiło/ Jeſtem doſkonałego ochedoſtwá.

4. Granice twe ſa w pośrod morzá/ ći kthorzy ćie budowáli vczynili ćie ták doſkonálym w pieknośći.

5. Oni pobudowáli Iedlina z Sánir wſzytki pietra twoie/ Cedry Libáńſkie wźieli aby z nich máſzty poczynili.

6. Wioſłá thwe poczynili z debow Báſáńſkich/ Ćieśle Aſsyryiſcy pobudowáli

budowali ławy w nich z kości Słoniow przyniesionych z wyspow Chytym.

7. Żagle twoie háwtowáne z płotná cienkiego Egiptskiego spráwione są / y przykrycie twoie było z hiácyntu y z szárłatu przywiezionego z wyspow Elisc.

8. Syonczycy y Arwádczycy byli sztyrownikámi twemi / O Tyrze / twoi medrcy byli żeglarzmi twoimi.

9. Stárcy z Gebál y medrcy iego záprawowáli rozpádliny twoie / wszytki okrety morskie y żeglarze ich przypływali ku tobie áby spráwowáli kupiectwá v portu twego.

10 Persowie / Lydowie / y Lybiánie ludzie rycerscy byli w woysczże twoiem / Tarcże y przyłbice zwieszáli około ciebie / oni cie tákową pieknością ozdobili.

11 Arwádczycy z zástepy twemi byli wszedy wkoło ná murzech twoich / á Gámádczycy byli ná wieżách twoich / powieszáli wszedy wkoło ná murzech twoich sáháydaki swoie / á oni cie thák zupełną pieknością ochedożyli.

12 Ludzie z Társys byli kupcy twoiemi zieżdżaiac sie ná iármárki twoie dla wielkości bogacthw twoich / dla srebrá / żelázá / cyny / y ołowu.

13 Jáwan / Tubal / y Mesech oni hándlowáli z tobą przedawáiac niewolniki y naczynia miedziáne ná iármárkach twoich.

14 Kthorzy są z narodu Togármá konie y ieżdżcy y muły pedzili ná iármárki twoie.

15 Synowie z Dedán byli kupcy twoimi / wiele wyspow pełne są kupiey twoiey / dawáli ná frymárk kości słoniowe y drzewo [A] Ebánowe.

16 Syriyczycy byli kupcy twoiemi / dla wielkości roboth twoich / Kárbunkulusy / szárłaty / háwthárskie rzeczy / płotná subtelne / perły y korále wykłádáli ná iármárkach twoich.

17 Judá y ziemiá Jzraelska też byli kupcy thwoyemi ze zbożem / kthore wieźli ná twe targi [B] z Minnith / y z Pánnag / k temu miod / oley y żywice.

18 Dámászczánie byli też kupci twemi we wszelákiey robocie y thowárzech twoich / z winy Helbon y z białą wełną.

19 Dan y Jáwán krámárze wykłádáli kupie swe ná twym iármárku żelázá robione / kásya y tátárskie ziele.

20 Dedánczycy byli krámarzmi twemi z sukny kosztownemi ná iezdne.

21 Arábczycy y wszytki Ksiażetá Cedar / spolną reką hándlowáli z thobą báránmi / skopmi / y kozły / á byli kupcy twemi.

22 Kupcy Sabeyscy y z Rámy byli kupcy twoimi / wszytki kosztowne zioła y drogie kámienia y złoto przedawáli ná tárgoch twoich.

23 Háránczycy / Cháneyczánie / Edeńczycy / kupcy z Sáby y Assyriyczycy y Chilmádczycy vstawicznie z thobą hándlowáli.

24 A kupczyli w thobie wszelákiemi rzeczámi / szátámi iedwabnemi / rzeczámi háwtowánemi / kthore oni w skrzyniach Cedrowych dobrze powrozmi y łáncuchy obwárowánych przywozili ná iármárki twoie.

25 Okrety z Tharsys vsthawicznie chodziły do ciebie dla kupiectwá twego / y byłoś nápełnione y zbogácone bárzo w pośrod morzá.

26 Márynarze twoi wywiedli cie ná wielkie wody / Wiátr od wschodu słońcá rozbił cie w pośrod morzá.

27 Bogáctwá twe y składy twoie / kupie thwoie y żeglarze y szternicy twoi / robotnicy záprawuiacy rozpádliny twoie / y kupcy towárow twoich / wszyscy meżowie waleczni ktorzy są w tobie / y wszytko pospolstwo ktore iest w pośrod ciebie / vpádną pośrod morzá w dzień vpádku twego.

28 Przedmieścia thwoie zádrżą przed głosem wołánia żeglarzow twoich.

29 A wszyscy ci ktorzy robią wiosły wynidą z okrethow swoich / wszyscy żeglarze y sprawce okretow / staną ná ziemi.

30 Y záwołáią nád thobą głosem swym / á żałobliwie nárzekáć będą / násypią prochu ná głowy swoie / y w popiele walać sie będą.

31 Ogolą nád sobą włosy swoie / á opászą sie worami / będą płákáć nád tobą w gorzkości dusze swey płaczem bárzo gorzkim.

32 A dzieci ich podniosą nád thobą lament / á będą nad tobą nárzekáć / mowiac / Y ktoreż iest miásto tákie iákie było Tyrus? ktore iesth wycięthe w pośrod morzá?

[A] drudzy czytáią, Páwy.

[B] Minnith y Pán nag są przezwiská tákowych mieysc / ná ktorych miennithe zboże rosło w ziemi Jzráelskiey.

33 Gdyś wywoźiło kupie thwoie z morzá/ náſycáłoś wiele narodow/ á bogáćiłoś Krole ziemſkie wielkośćiá ſkárbow twych y towarow twich

34 Czáſu w ktory bedźieſz ſtárto od náwáłnośći morſkich/ w głębokośći wod kupia twoia bedźie y wſzythek lud twoy w pośrod ćiebie potona.

35 Wſzyſcy mieſzkáiacy ná wyſpiech zdumieia ſie nád thoba / á krolowie ich zádrża od ſtráchu / y zfráſuia ſie ná twarzy.

36 Kupcy poſtronnych narodow záświſna nád thoba/ bos było ná poſtrách/ á iuż nie bedźieſz ná wieki.

KApitu. 28.

Prorokuie przećiw Tyrowi y Sydonowi.

1. A słowo Páńſkie ieſt mi podáne/ w ten ſpoſob.

Synu człowieczy rzecż Kśiażeciu Thyrſkiemu /

2. Pan Bog ták mowi/ Iż ſie ſerce twe podnosiło á mowiłes/ Iam ieſt bog/ ná ſtholicy Boſkiey ſiedze w pośrod morzá/ gdyżes ty ieſt człowiek á nie Bog / Tys mniemał w ſercu ſwym iżes ieſt Bogiem.

3. [A] Oto ieſteś medrſzy niż Dániel/ á niemáſz nic táiemnego / czegobyś ty nie wiedźiał.

4. Názbierałeś ſobie máiethnośći madrośćia twa y rozumem twym/ á nabyłeś ſobie złotha y ſrebrá mnoſtwo do ſkarbu ſwego.

5. Wzmogłeś ſie wielka madrośćia z kupiectwem twym/ w wielkich máietnośćiach / y podniosło ſie ſerce twe w bogáctwach twoich.

6. Przetoż ták mowi Pan Bog/ Iżeś ſerce twe przekłádał iáko ſerce Boże.

7. Dla tego oto ná ćie przywiode ludźi poſtronne/ namocnieyſze z pogánow/ ktorzy dobeda mieczow ſwych przećiw piekney madrośći twoiey/ á oſzpeca zacność twoie.

8. Wepchna ćie do dołu/ á śmierćia vmrzeſz tych zábitych ktorzy poginęli pośrod morzá.

9. Izali w then czás rzeczeſz przed zábiiaczem twoim/ Ieſtem Bog? á nos thy ieſt człowiekiem / á nie Bogiem w reku morderzá twego.

10 Vmrzeſz śmierćia nie obrzezáńcow od rak ludźi poſtronnych/ bom ia to mowił / mowi Pan Bog.

11 Przytym ſłowo Páńſkie ieſt ták do mnie podáne.

12 Synu człowieczy podnieś lament nád Krolem Tyrſkiem / á mow do niego/ Pan Bog ták mowi/ Tys ieſt nadoſtáteczniéyſzy/ á nápełniony madrośćia / y doſkonały w cudnośći.

13 Byłeś w Eden w ogrodzie Bożym/ przykryćie twe wſzytko było kámienie drogie/ ſárdius/ topazius/ iáſpis/ Chryzolith/ onix/ beryl/ ſzáfir kárbunkulus/ ſzmarágd/ y złoto/ robotá bebnow twych y piſczáłek twych były tobie zgotowáne dnia tego ktoregoś ieſt ſtworzon.

14 Tyś ieſt [A] Cherubin wielki okrywáiacy/ á [B] poſtáwiłem ćie na gorze ſwietey Bożey / w pośrod kámienia ogniſtego przechádzałeś ſie.

15 Tyś w drogach twoich był doſkonałym od dnia národzenia twego áż ieſt doznána nieprawość twoiá w tobie.

16 Pełno w tobie złośći dla wielkośći kupcow twoich / y zgrzeſzyłeś/ dla czego oto wyrzuce ćie z gory Bożey/ y zepſuie ćie o Cherubie okrywáiacy z pośrodku kámienia ogniſte^o.

17 Bo ſerce twe podniosło ſie dla pieknośći twoiey / Popſowałeś madrość twa w iáſnośći twoiey/ Zrzuce ćie ná ziemie / á położe ćie przed Krolmi że im bedźieſz ná podźiw.

18 Pomázałeś ſwiete mieyſce twoie wielkośćia złośći twoich / y nieprawośćia kupiectw twych/ Y wywiode ogień z pośrod ćiebie ktory ćie pożrze / á obroce ćie w popioł ná ziemi przed wſzemi co ná ćie pátrzyć beda.

19 Wſzyſcy co ćie znáia miedzy pogány zdumieia ſie nád toba / Byłeś im ſtráchem/ ále iuż nigdy nie bedźieſz.

20 Potym ſłowo Páńſkie ieſt mnie podáne tym obyczáiem.

21 Synu człowieczy obroć twarz ſwa przećiw Sydonowi/ á prorokuy przećiw iemu.

22 A mow/ ták mowi Pan Bog/ oto mam z toba czynić Sydonie/ á bede vwielbion w tobie/ y dowiedza ſie żem ia ieſt Pan / gdy nád nim vczyniе ſad á okaże ſie świetym nád nim.

23 Poſle do niego mor y krew w pośrod vlic ie^o/ á pobići vpádna w nim y tám y ſám od mieczá / á dowiedza ſie iżem ia ieſt Pan.

24 Y nie przyidźie wiecey ná dom Izráelſki tarn kolacy/ y ćiernie boleść zadawáiace z káżdey ſtrony od tych ktorzy ſa w okoł ie^o/ á ktorzy ie łupia. Y dowiedza ſie żem ia ieſt pan Bog.

[A] T.i. Wedle mniemánia twego.

[A] Zowie go Cherubem dla iego zacnośći/ tákże y okrywáiacym dla doſtoieńſtwá iego.

[B] To mowi dla tey przyczyny iż Krol Thyrſki wſpomagał Salomoná w budowániu kośćiołá.

25. Ták mowi Pan Bog/ Gdy zgromádze dom Izráelski z narodow/ miedzy ktorymi sa rosproszeni/ á oká że sie święthym w nich przed oczymá narodow: Beda mieszkáć w ziemi swey ktoram dal słudze memu Jakobowi.

26. Y beda w niey mieszkáć bespiecznie/ á pobuduia domy y beda szczepić winnice/ támże mieszkáć beda bespiecznie/ gdy vczynie sad o tych okolicznych ktorzy ie łupia/ á dowiedza sie żem ia iest Pan Bog ich.

KApitu. 29.

1. Prorokuie przećiw Krolowi y krolestwu Egiptskiemu. 6 vkázuie iż Zydowie prożno ná dźiećie pokłádáli w Egipcyániech. 13. Obiecuie iż sie Egipcyánie wroćić mieli do oyczyzny swoiey po czterdźieśći lat. 17. Egipt podan iest Krolowi Nábuchodonozorowi/ zá praca ktora podiął przećiw Tyryyczykom.

1. ROku dźieśiatego y Miesiacá dźiesiathego/ á dniá dwunastego tegoż Miesiacá/ słowo Pánskie stało sie ták do mnie.

2. Synu człowieczy/ obroć twarz swa przećiw Fáráonowi Krolowi Egipthskiemu/ á prorokuy przećiw iemu y przećiw Egipthowi wszytkiemu.

3. Opowiedz á mow/ Pan Bog ták mowi/ Otho mam z toba czynić o Fárao Krolu Egiptski/ smoku wielki/ kthory leżysz w posrzodku rzek twych/ á mowisz/ Moiá iest rzeká/ á iam ia sobie [A] przywiodl.

4. Ja zárzuce [B] wede w pászczeke twoie/ á vczynie to iż przylna ná łuskách twych ryby rzek twoich/ y wywloke ćie z posrzodku rzek twoich/ á wszytki ryby powiazna około łusk twoich.

5. Zostáwie ćie ná puszczy ze wszytkimi rybámi rzek twych/ poleżesz ná polu y nie pozbieráiaćie/ áni ćie zgromádza/ podałem ćie bestyam ziemskim y ptakom powietrznym zá pokarm.

6. Y dowiedza sie wszyscy mieszkáiacy w Egipćie iż żem ia iest Pan/ przetho iż oni byli iáko podpárciem [C] ze trzćiny domowi Izráelskiemu.

7. Gdy ćie [D] vchwyca reka/ złamiesz sie/ á podrápiesz ich wszytko rámie/ á kiedy sie toba podepra/ skruszysz sie: Izali tedy zmocnisz wszytki biodrá ich?

8. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Otho ná ćie wiode miecz/ á wytne z posrzodku ćiebie człowieká y dobytek.

9. Y bedźie ziemiá Egiptska spustoszona y poborzona/ á dowiedza sie żem ia iest Pan/ dla tego iż mowiła/ Rzeká moiá iest/ á iam ia sobie przepráwiłá.

10. A przetoż oto ia chce z toba czynić/ y z rzekámi twemi/ podam ziemie Egiptska w spustoszenie/ y w wielkie rozborzenie/ od wieże [E] Syene áż do gránic Ethyopskich.

11. Nie postánie tám nogá człowiecza/ áni nogá bydleca thám przeydźie/ áni w niey beda mieszkáć przez czterdźieśći lat.

12. Vczynie z ziemie Egiptskiey pusthynia/ iáko ine ziemie pográniczne sa puste/ á miástá ich thák beda spustoszone iáko y drugie/ á beda leżeć poborzone przez czterdźieśći lat: Rosprosze Egipcyány miedzy narody/ á rozwieie ie po ziemiach.

13. A wszakoż Pan Bog ták mowi/ Po czterdźieśći lat zgromadze Egipcyány z narodow/ miedzy ktorymi byli rosproszeni/ y przeprowádze wieźnie Egiptskie.

14. Przywiode ie do ziemie Pátros/ do ziemie mieszkánia ich/ y beda tám máluczkiem krolestwem.

15. [F] Bedźie namnieyszym miedzy krolestwy/ áni sie bedźie wiecey wywyższáło nád narody/ ábowiem ie ták złoże/ iż nie beda panowáli narodom.

16. A nie bedźie iuż dáley vfániem domu Izráelskiego/ poduszczáiac go ku złośći/ áby sie ogladali zá nimi/ y dowiedza sie iż żem ia iest Pan Bog.

17. Y stało sie roku dwudźiestego siodmego/ Miesiacá pierwszego y dniá pierwszego/ iż słowo Pánskie mnie iest podáne tym sposobem.

18. Synu człowieczy/ Nábuchodonozor Krol Bábiloński [G] oćiażył praca wielka woysko swe v Thyru/ wszytki głowy ich oblyśiáły/ y rámioná ich [H] posádnione sa/ á przedsie mu sie [I] nagrodá nie stáłá áni woysku iego z Tyru/ zá posługe ktora mnie czynił przećiw iemu.

Marginal notes:

[A] Abo iáko nie ktorzy wykłádáia/ Iam sámego sie stworzył.

[B] Tymi słowy dáie znáć iż má przywieść wielkie woysko przećiw Egipcyánom/ ktore názywa tymi rybámi.

[C] Tu dawa znáć o bárzo słábey mocy Egipthskiey/ iż oni nie mogli nic pomoc Izráelczykom.

[D] To iest/ Gdy cie oni vfáć beda.

[E] To miástho iest sławne w Egipćie leżace ku południowi.

[F] To mowi/ iż Egipt od onego czásu záwżdy był pod posłuszeństhwem Krolow Perskich y Greckich/ á ná ostáthek pod páństhwem Cesárzow Rzymskich.

[G] To iest/ długim obleżeniem dobywat miástá Tyru z wielka thrudnośćia y praca.

[H] To iest/ od kámienia y od inych przypraw ku dobywániu náleżacych ktore oni nośili ná rámionách swych.

[I] To iest wietsza vtráte wźiął v Tyru niż pożytek.

19. A przetoż ták mowi Pan Bog/ Oto ia Nábuchodonozorowi Krolowi Bábilońſkiemu dawam ziemię Egiptſką/ y zábierze wiele ludu iey/ y wſzytki máietnośći złupi y rozchwyći bogáctwá iey/ á to będźie nagrodá woyſku iego.

20. Zá tę poſługę ktora mnie tám vczynił/ podałem mu źiemię Egiptſką/ iż on thám [K] mnie ſłużył/ mowi Pan Bog.

K To ieſt/ dobywáiąc miáſtá Tyru.

21. Dniá onego vczynię to iż ſię rozrośćie rog domu Izráelſkiego/ á otworzę vſtá twe w pośrzodku ich/ á poznáią iżem ia ieſt Pan.

KApit. 30.

1. Nárzekánie ná ſkáżenie Egiptſkie. 5. Prorokuie przećiw wielu narodom.

1. GDy ſłowo páńſkie ták ieſt mnie podáne.

2. Synu człowieczy/ prorokuj á mow: Ták powieda Pan Bog/ Záwyićie/ Biádá dniowi.

3. Abowiem bliſki ieſt dźień/ á tuż ieſt dźień Páńſki/ dźień chmurny/ á czás pogánow przyidźie.

4. Miecz przyidźie do Egiptu/ á będźie ſtrách w źiemi Etyopſkiey/ gdy vpádną ránni w Egiptćie/ á wielkość iego będźie poimána/ y grunty iego podwrocone będą.

5. Etyopczycy/ Libiánie/ y Lidiyczycy ze wſzytkim ludem poſpolitym/ y Chubczycy też/ y ſynowie źiemie przymierza polegą od mieczá z nimi.

6. Thák mowi Pan/ Y ći też ktorzy podpieráią Egipt polegą/ á pychá mocy iego ſtrácona będźie/ od wieże Syene/ polegą w nim od mieczá/ mowi Pan Bog.

7. Rozborzeni będą w pośrzod źiem ſpuſtoſzonych/ á miáſtá ich będą miedzy miáſty poborzonemi.

8. Y dowiedzą ſię żem ia ieſt Pan gdy zápalę ogień w Egiptćie/ y gdy będą potárći wſzyſcy pomocnicy iego.

9. Dniá onego wynidą odemnie posłowie w okrętiech ku ſtráchowi źiemie Ethyopſkiey wiele vfáiącey ſobie/ y będźie miedzy nimi ſtrách iáki był w dźień porażki Egiptſkiey/ ábowiem [A] iuż oto przychodźi.

A To ieſt/ czás náwiedzenia iego.

10. Pan Bog ták mowi/ Vczynię koniec wielkośći Egiptſkiey/ przez ręke Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego.

11. On y lud iego z nim/ y ini naokrutnieyſzy narodowie przyidą ku ſkáżeniu źiemie/ á dobędą mieczow ſwych przećiw Egiptowi/ y nápełnią źiemię pobitymi.

12. Wyſuſzę ieziorá á záprzedam źiemię w ręce złośnikow/ y ſpuſtoſzę źiemię ze wſzytkim co w niey ieſt przez ręce poſtronnych/ Ja Pan mowiłem to.

13. * Pan Bog thák mowi/ Wytrácę bałwany/ y wniwecz obrocę obrázy z Memfis/ á kśiążęćiá źiemie Egiptſkiey nie będźie dáley/ á ſtrách będźie po wſzey Egiptſkiey źiemi.

* Zách. 13. v. 2.

14. Y poborzę Patros/ á podpalę ogień w [B] Zoán/ á záłożę ſądy w No.

B Abo Táfnie.

15. Wyleię gniew moy na Syn/ ktore ieſt mocą Egiptſką/ á wykorzenię wielkość z No.

16. Záłożę ogień w Egiptćie/ á Syn ſię dźiwnie rozżali/ y No będźie rozborzone/ á Nof vćiſk będźie ćierpieć káżdy dźień.

17. Młodźieńcy Awen y Fibeſeth/ polegą od mieczá/ á ony poydą w poimánie.

18. Dźień ſię záćmi w Tháfnis kiedy thám pokruſzę zá twory Egiptſkie/ á pychá możnośći iego vſtánie w nim/ obłok ią okryie/ á corki iego będą záwiedźione do więźienia.

19. Vczynię ſądy w Egiptćie/ á dowiedzą ſię iżem ia ieſt Pan.

20. Roku iedennaſtego dniá ſiodmego/ mieśiącá pierwſzego/ ſtáło ſię ſłowo Páńſkie ku mnie tym ſpoſobem.

21. Synu człowieczy/ Złomię rámię Fáráoná Krolá Egiptſkiego/ á oto nie ieſt záwinione áby było zleczone/ nie było záwinione chuſteczkámi áby mogł dźierżeć miecz.

22. A dla tego ták mowi Pan Bog/ Oto ia oborzę ſię ná Fáráoná Krolá Egiptſkiego/ á złamię rámię iego mocne y nałomione/ á wybiię miecz z rąk iego.

23. Y rozrzucę Egipthcyány miedzy narody/ á roſproſzę ie po źiemiách.

24. A vmocnię rámioná Krolá Bábilońſkiego/ y podam miecz moy w ręce iego/ potrę rámioná Fáráonowe/ á będźie krzyczał przed nim iáko ten ktory ieſt rániony ná śmierć.

25. Vmocnię rámioná Krolá Bábilońſkiego/ á rámioná Fáráonowe

zemdleia/y poznáią żem ia iest Pan/ gdy podam miecz moy w rece krolá Bábilońskiego/á on go dobedźie nád źiemia Egiptska.

26 Y rozproszę Egipt miedzy narody/ á rozwieie ie po źiemiách/ y dowie/dzą sie żećiem ia iest Pan.

KApitu. 31.

1. Wypisuie sczęśćie y zacność krolá Asyriyskiego w podobieństwie drzewá Cedrowe°. 10. Opowiedá vpadek y skáżenie iego.

1. WOtym roku iedennasthego/ miesiacá trzećiego/ dniá pierwszego/Słowo Páńskie było mnie podáne w ten sposob.

2. Synu człowieczy mow do Fáráo ná krolá Egiptskiego/ y do wielkośći iego / Do kogożes podobien w wielmożnośći swoiey?

3. [A] Oto Asur był iáko drzewo Cedrowe Libáńskie/z pieknymi gáłaską mi/ szeroko ćień podawáiac/ á wysokiego wzrostu/ wierzch iego był miedzy gestymi rozgami.

4. [B] Wody go wychowáły/á glebokośći wod wywyższyły go/ rzeki iego płynely około szczepow iego/ y przywiodł strumienie swoie do wszytkich drew polnych.

5. A dla tegoż sie wywyższył wzrost iego nád wszythki drzewá polne/ á rozkrzewiły sie látorośli iego/ gáłęzi iego rozszyrzyły sie dlá wielkośći wod ktore on wypuszczał.

6. Wszytki ptástwá powietrzne czyniły sobie gniazdká ná gáłeziách ie°/ i wszitki zwierzetá polne mnożyły sie pod gałeziámi ie°/ y mieszkali wszytcy narodowie zacni pod ćieniem ie°.

7. Bárzo był piekny w swey wielmożnośći/y w szyrokośći galazek swych/ ábowiem korzeń iego był miedzy obfitemi wodámi.

8. Cedry nie zágłuszyły go w ogrodźie [C] Bożym/iedliny podobnymi nie były rozgam iego/á kásztánowe drzewá nie były iáko gáłęzi iego/ á żadne drzewo w ogrodźie Bożym nie było iemu rowne w piekności iego.

9. Jam go sprawił pieknym w wielkośći gáłazek iego/ y wszythki drzewá ktore były w Eden * w ogrodźie Bożym zazdrośćiły mu tego.

10 A przetoż ták mowi Pan Bog/Iż sie ták wyniosł w wysokośći/ á wywyższył wierzch swoy miedzy gestem gáłeziem/á serce iego wywyższyło sie w wysokośći swoiey.

11. Podam go w rece [D] namocnieysze/go z narodow/ktory mu odda wedle złośći iego/bom go ia odrzućił.

12. Cudzoziemcy wythna go/ á nasthrászniey szy z pogánow opuszczą go ná gorách/y iego gáłęzi [E] opádna ná wszytkich dolinách/rozgi iego będa połamáne po wszech strumieniech ziemie/á wszytek lud ziemie z vćieka z podćienia iego/y odbieży go.

13. Wszytko ptástwo powietrzne mieszkáć będźie nád vpadem iego/ á wszytki zwierzethá polne będa nád rozgámi iego.

14. A dla tego wszythki drzewá nád wodámi nie podniosą sie w wysokośći swoiey/y nie wywyższą wierzchu swego miedzy gestwami/ á wszytki ktore máią wilgotność z wod/nie ostoia sie nád nimi z wysokośćia swoia/ábowiem są wszytcy podáni śmierći ná źiemi w niskośći w pośrod synow ludzkich / z tymi ktorzy do grobu zstepuia.

15 Pan Bog ták mowi/Dniá thego kthorego zstapił do grobu/przykazałem láment/ y [F] okryłem go przepáśćia/záwśćiagnałem rzeki iego/á zádzierżáne są wody wielkie/vczyniłem też iż sie nád niem záćmił Liban/á [G] wszythki drzewa polne powiedły ná niem.

16 Wzruszyłem narody trzaskiem vpádu iego/gdym go wepchnał do grobu/z tymi co zstepuia do dołu/ á miáły poćieche [H] w niskośći ziemskiey wszytki drzewá Eden/y co napiekniey/sze á nawybornieysze z Libanu/ktore wszytki máia wilgotność z wod.

17. Ale thęż y oni wpádna z niem do grobu/z temi ktore pobito mieczem/ rámie iego y oni ktorzy śiedźieli w ćieniu iego miedzy pogány.

18. [I] A ty ktoremu iestes przypodobion w chwále y w wielkośći miedzy drzewy Eden? będźiesz wyrzucon z drzewy Eden w niskośći ziemie / poleżesz w pośrodku nieobrzezáńcow / miedzy pomordowánymi mieczem. Ten ći iest Fáráo y wszytká wielkość iego/ mowi Pan Bog.

* w 1. Mo. 2.

[A] To iest/Krol Bábiloński był namocnieyszy ze wszytkich Krolow á wżdy poráżon iest od Káldeyczykow/ á tház Krol Egiptski dáleko więcey od nich zhołdowan będźie. K Tymi podobieństhwy okázuie zacność y możność Krolá Bábilońskiego.

[C] To iest/ známienitym y zacnym.

[D] To iest/ Nábuchodonozorá.

[E] Dawa znáć o skáżeniu krolestwá Asyryiskiego.

[F] Drudzy czytáią okryłá sie przepáść worem/tho iest od żáłości wyschłá.

[G] Rozumie Kśiażetá y przełożone Asyryyskie.

[H] To iest/pobići są szczęśliwszy nád ty ktorzy żywi zostáli/ á to sie rozumie o Asyryániech o ktorych Prorok mowi iż od Kaldeyczykow mieli być poráżeni.

[I] Ty słowá śćiagáią sie ná Fáraoná.

Kapit. 32.

1. Powtore nárzeka ná zginienie krolá Egiptſkiego/ á przyrownawa go ſczenięciu lwiemu y wielorybowi dla okrucieńſtwá iego. 10. Opowieda ſkáżenie kroleſtwá Egiptſkiego przez Bábilończyki. 17 Nárzeka po wtore z vpadku Egiptſkiego. 22. Vkázuie iáki koniec ma być krolá Aſsyryiſkiego/ y inych wiela krolow y narodow.

1. Roku dwunaſtego/ dnia pierwſzego mieſiącá dwunaſthego/ podane mi ieſth ſłowo Páńſkie tym obyczáiem.

2. Synu człowieczy/ Podnieś lámẽt nád Fáráonem krolem Egiptſkim/ á powiedz mu/ Jeſteś przyrownan ſzczenięciu lwiemu/ á ieſteś iáko wieloryb w morzách/ ktory miecąc ſię A w rzekách twoich/ máciłeś wody nogámi twymi/ á podeptowałeś rzeki twoie.

A Przez rzeki rozumie woyſká Fáráonowe.

3. Ták mowi pan Bog/ *Rozćiągnę nád tobą B śieć moię/ w zebrániu wielá narodow/ á wyćiągnę ćię niewodem moim.

*Wyſzey. 13. v. 23. y 17. v. 20.
B To ieſt/ przywiodę ná ćię wielkie woyſko kthore ćię zwalczy.

4. Zoſthawię ćię ná ziemi/ á ná polu porzucę ćię/ á zbiorę ná ćię wſzythko ptáſtwo powietrzne/ á nákarmię tobą wſzytki zwierzętá ziemſkie.

5. Rozrzucę ściérw twoy po gorách/ á zacnośćią twą nápełnię doliny.

6. A ziemię twoię opływáiącą ſtropię krwią twoią áż do gor/ á ſtrumienie nápełnią ſię tobą.

7. † Zágaſzáiąc ćię/ C zákryię niebá/ á záżalę gwiazdy ich/ ſłońce obłokiem záſłonię/ y mieſiąc nie obiáśni świátłá ſwoiego.

† Ezái. 13. v. 10. Joel. 2. v. 31. y. 3. v. 15. Mát. 24. v. 29.
C Opiſuie załość ktora miáłá przyiść ná Egiptcyány dla śmierći Krolá ich/ przythym nieſczęśćie y zborzenie źiemię ich ktory ie ták bárzo zátrwożeni będą iákoby śię niebo ná nie miáło obálić

8. Wſzytki iáſności świátłá niebieſkiego záćmię nád thobą/ á wzruſzę ćiemności nád ziemią twoią/ mowi Pan Bog.

9. Záſmucę ſercá wiela narodow/ gdy ia przywiodę twoy vpad między pogány w ziemiách ktoryches nie znał.

10. Y vczynię to iż zdumieią ſię nád tobą wiele narodow/ á krolowie ich zátrwożą ſię nád tobą/ gdy ia záblyſzczę mieczem ſwoim przed oblíczem ich/ y będą nagle záthrwożeni káżdy w duſzy ſwey w dźień vpadu twego.

11. Abowiem tak mowi Pan Bog/ Miecz krolá Bábilońſkiego przyidźie ná ćię.

12. Przez miecz mocarzow złożę wielkość twoię/ mocni narodowie ſámi poborzą pychę Egiptſką/ á będźie wygładzoná wſzytká wielkość iego.

13. Y wytrácę wſzytki dobytki między wodámi wielkimi/ á nie będźie ich dáley deptáłá nogá człowiecza/ y kopytá bydlęce nie będą iey máćić.

14. Tedy D vſpokoię wody ich/ á rzeki ich iáko oley powiodę/ mowi Pan Bog.

D W Żydowſkim ſtoi/ vczynię głębokie wody ich to ieſt Káldeyczykow/ iákoby rzeki iż śię im żaden nie ſprzećiwi.

15. Gdy podam ziemię Egiptſką w ſpuſthoſzenie/ á będźie zburzoná źiemiá z wielkośćią ſwoią/ gdy pobiię wſzytki w niey mieſzkáiące/ tedy wzwiedzą iżem iá ieſt Pan.

16. Otoż żal ktorym żáłowáć iey będą/ á będą iey płákáć corki z narodow/ rozżalą ſię nád Egiptem/ y nád wielkośćią iego nárzekáć będą/ mowi pan Bog.

17. Y ſtáło ſię roku dwunaſtego/ dniá piątegonaſtego onego mieſiącá/ iż ták podáne ieſt ſłowo Páńſkie ku mnie.

18. Synu człowieczy lámenthuy nád wielkośćią Egiptſką/ á zepchni ią y z inemi corkámi mocnych narodow áż ná niſkości ziemie z tymi co zſtępuią do grobow.

19. A iż ſię ſobie cudnieyſza zdáſz/ vpádni á położ ſię z nieobrzezáńcy.

20. Polęgą w pośrod pobithych mieczem/ ieſtći podána pod miecz/ wywleczćie ią ze wſzytkim iey ludem.

21. E Mowić do niey będą kſiążętá wielmożne z pośrod grobu y z pomocniki iey/ ktorzy zſtąpili á polegli z nieobrzezáńcy pobitymi mieczem.

E Jákoby rzekł ś Fárao zſtępuie do vmárłych/ á námocnieyſzy z nich idą przećiwko iemu áby śię z nim witáli/ thák iáko Ezáiaś w 14. v. 11. piſze o Krolu Bábilońſkim.

22. Thám będźie Aſsur y wſzythká wielkość iego/ wſzędy w koło niego groby iego będą/ y oni wſzytcy pobići ktorzy od mieczá polegli.

23. Ktore groby położone ſą ná ſtronie dołu/ á ſtháło ſię iego zgromádzenie w około grobu iego/ á oni wſzytcy pobići polegli od mieczá/ ktorzy poſtrách czynili w ziemi żywiących.

24. Tám F Elam y ze wſzytką ſwoią wielkośćią około grobu iego/ oni wſzythcy pobići vpádli przez miecz/ ktorzy zſtąpili nie obrzezáni do niſkośći ziemie/ kthorzy vczynili ſtrách w ziemi żywiących/ ći odnieśli poſromocenie ſwe z ſtępuiącymi do dołu.

F To ieſt/ Perſowie ktorzy byli z Aſsyryány á potym ſtáli śię z Káldeyczyki.

25. W pośrodku zábitych położyli łożę ſwoię ze wſzytką wielkośćią/ w kolo niego groby iego/ y oni wſzytcy nie obrzezáńcy pobići ſą mieczem/ ktorzy

czyniąc

czyniąc strách w ziemi żywiących/ odnieśli pohánbienie swe z thymi co zstępują do grobu/ y poległ w pośrod pobitych.

G Mesech y Tubál byli synowie Jáfethowi/ á Mesech przełożon był nád Káppádoczyki/ á Tubál nád Hiszpány iáko pisze Jozefus.

H To iest/ co przyrodzoną śmiercią v mieráią y poczćiwie bywáią pochowáni iáko zacni rycerze.

26 Tám G Mesech/ Tubál/ y wszytká wielkość iego/ w okolo niego groby iego/ wszytcy ći nie obrzezáńcy są pobići mieczem / abowiem vczynili trwogi w ziemi żywiących.

27 Y nie polegą z mocarzmi H ktorzy v pádáią z nieobrzezáńcow co zstąpili do grobu z woiennymi broniámi swemi/ á miecze swe skłádáli pod głowy swoie/ przydzie złość ich ná kośći ich/ ábowiem strách mocarzow ich był w ziemi żywiących.

28 Ty thedy miedzy nieobrzezáńcy stárt będziesz/ á polężesz miedzy pobitymi mieczem.

29 Tám Edom z krolmi y ze wszytkimi kśiążęty swymi/ ktorzy z swą mocą polegli z pobitymi mieczem / oni leżeć będą z nieobrzezáńcy y z tymi co zstępują do dołu.

I To iest / Krolowie Bábilońscy.

30 Tám kśiążętá I pułnocne wszytki/ y wszytcy Sydończycy/ ktorzy zstąpili z pobitymi w stráchu swoim/ od mocy swey są pohánbieni / y polegli nieobrzezáni z pobitymi mieczem/ á odnieśli hánbę swą z stępuiącymi do grobu.

K Vmrze Fáráo iá kojoni.

L Ták iáko potępieni śię ćieszą gdy wiele ich w thymże nieszczęśćiu być widzą w ktorym sámi bywáią położeni.

M To iest/ vmrze.

31. K Vyźry ie Fáráo / á weźmie L poćiechę ze wszythkiey wielkośći swey/ będą pobići mieczem/ y Fáráo ze wszytkim woyskiem iego/ mowi pan Bog

32 Abowiem iákom go ia był vczynił postráchem w ziemi żywiących / ták M polęże w pośrod nie obrzezáńcow z pobitymi mieczem/ Fáráo y wszytká wielkość iego/ mowi Pan Bog.

KApitu. 33.

1. Okázuie co iest zá vrząd prawdziwych ministrow słowá Bożego/ y iákie iesth karánie tych ktorzy vrząd swoy niedbále spráwuią. 12. Spráwiedliwość spráwiedliwego nie wybáwi go gdy vpádnie w złości. 18. Grzech złośćiwego odpuszcżon będzie/ ieśliż odmieni zły żywot. 25. Żydy gáni prze ich bałwochwálstwo y prze inne grzechy ktore pánowáły miedzy nimi.

1. Jest tedy słowo Páńskie ták do mnie podáne.

2. Synu człowieczy mow do synow ludu twoiego/ á rzecz do nich. Gdy przywiodę ná ziemię miecz/ á oni ludźie obráliby miedzy sobą me zá iednego/ á posthánowili go sobie strażem.

3. Gdyby on tedy widźiał miecz przychodzący ná ziemię/ y zátrąbilby w trąbę/ á vpomionał lud.

4. Y ktobykolwiek vsłyszał głos trąby/ á nie przestrzegał śię/ á mieczby przyszedł/ á zabił go/ A krew iego zostánie ná głowie iego.

A Będźie sam sobie winien y przyczyną śmierći swey

5. Bo iż słyszał głos trąby / á nie strzegł śię/ krew iego zosthawá ná niem/ ále ktoryby śię przestrzegł/ wyrwał duszę swoię.

6. Jesliżby záśię stroż widźiał miecz przychodzący/ y nie zátrąbilby w trąbę/ á lud by śię też nie ostrzegł/ y przyszedłby miecz/ á zabił ktorego z nich/ on iest poimán w złośći swoiey/ ále iednák duszę iego z rąk strożowych szukáć będę.

7. *Ty tedy synu człowieczy/ Ciebiem ći postánowił strożem domu Izráelskiego/ vsłyszysz słowo z vst moich/ á nápomieniesz ie odemnie.

* Wyższey.3.v.17.

8. Bo gdy ia rzekę złośćiwemu/ Złośniku/ vmrzesz śmierćią/ á ty mu nie opowiesz ábyś złośniká odwiodł od drogi iego/ onći złośnik vmrze w złośći swoiey/ á przedśię ia krwie iego z rąk twoich szukáć będę.

9. Ale iesliż vpomieniesz złośniká od drogi iego/ áby śię náwroćił od niey/ á on śię nie náwroći od drogi swoiey/ on w swoiey złośći vmrze/ ále ty wybáwisz duszę swoię.

10. Ty tedy synu człowieczy mow ku domowi Izráelskiemu/ Tákeśćie powiedáli mowiąc/ Złośći nászey grzechy násze są ná nas / y w nich schniemy/ y iákoż żyć możemy?

11. † Mowże k nim/ Żywe ia/ mowi Pan Bog/ Izali ia chcę śmierći B nie pobożnego? owszem náwrocenia złośnikowego od drogi iego/ áby żył/ Náwroććiesz śię/ náwroććiesz śię tedy od drog swoich złośćiwych/ Y przecz żebyśćie pomrzeć mieli domie Izráelski?

† 2. Sámu.14.v.14. Wyższey.18.v.32.

B Tu ná tym mieyscu wybráni Boży názwáni są niepobożnemi/ przeto iż z skáżonego przyrodzenia swego tákowemi są/ á przed tym niż przez duchá Bożego wnethrznym wezwániem ku pokućie y nowośći żywotá są przywiedźieni/ tedy oni śię wielkich złośći y grzechow dopuszczáią/ Wszákże iednák Pan obiecuie im to iż zginienia ich nie prágnie/ á ták to mieysce tym należy dla ktorych pan száfowánie słowá swego świętego postánowił/ to iesth wybránym y kośćiołowi swemu á nie odrzuconym.

12. A przetoż ty synu człowieczy mow do synow ludu twego/ Spráwiedliwość spráwiedliwego nie wybáwi go w dźień/ w ktory śię dopuśći złośći/ tákże złość złośnikowá nic mu nie záwádźi w dźień w kthory śię záwśćiągnie od złośći swoiey/ A spráwiedliwy żyć nie może przez onę swą spráwiedliwość w dźień w kthoryby zgrzeszył.

13. Jeślibych rzekł sprawiedliwemu iż pewnie żyć będzie/ á onby vfaiąc spráwiedliwości swoiey czynił złość/ zápomnie wszytkich spráwiedliwości iego / á owszem w oney swey złości ktorą vczynił/ vmrze.

14 Także ieślibych rzekł złośnikowi/ Pewnie vmrzesz / á on by sie náwroćił od grzechu swego/ y czyniłby sąd y spráwiedliwość.

15. A tenże złośnik wroćiłby zastáwe á nagrodę vczynił tego co pobrał/ y chodziłby w vstáwách żywothá/ nie czyniąc złości/ Żyć będzie zápewne á nie vmrze.

16. Wszytki iego grzechy ktoreby vczynił nie będą mu ná pámięć przywiedzione/ gdyż czynił sąd y spráwiedliwość/ żyć będzie zápewne.

17. Lecz synowie ludu twego mowili/ Drogá Páńska nie iest rowna/ y owszem drogá ich rowna nie iest.

18. Jesliby też spráwiedliwy vsthapił z spráwiedliwości swey / á pobroiłby złości/ vmrze w niey.

19. A ieśliżby złośnik poprzestał złości swoiey/ á czyniłby sąd y spráwiedliwość/ żyć dla nich będzie.

* Wyższey. 18. v. 25.

20. A wżdy wy mowićie / *Drogá Páńska nie iest rowna/ O domie Izráelski / będę káżdego z was sądzić według drog iego.

21. Roku dwunastego/ miesiącá dziesiątego/ á piąthego dniá miesiąca po wygnániu nászym/ stáło sie iż niktory co był vszedł z Jeruzálem / przyszedł do mnie mowiąc / Zbithomiá stho.

22. A ręká Páńska byłá nádemną w wieczor/ przed thym niż ten przyszedł co z támtąd vszedł/ y otworzył vstá moie/ áż then przyszedł do mnie ráno/ y gdy vstá moie otworzył/ iużem dáley nie milczał.

23. Tedy słowo Páńskie iest mnie podáne w ten sposob.

24 Synu człowieczy/ oni ktorzy mieszkáią w tych spustoszonych mieścách w ziemi Izraelskiey rozmawiáiąc powiedáią: Abráhám iedno tylko sam był/ á wżdy posiadł ziemię/ á iż thák wiele nas iest przethoż nam w osiádłość dána iest ziemiá.

25. Ták tedy mow do nich/ Pan Bog ták mowi/ Jadáćie ze krwią/ á oczy swe podnośićie do báłwánow wászych/ wylewáćie krew/ Y máćież wy posieść ziemię?

26 [c] Stoićie z dobytemi mieczmi wászemi/ czynićie obrzydłości/ á káżdy zelży żonę bliźniego swego/ y máćiesz wy posieść ziemię?

c To iesth / iáko ći ktorzy ná rozlanie krwie sie gotuią.

27 A ták rzeczeż im/ Ták mowi Pan Bog/ Żywe ia iż ći ktorzy są ná pustyniách polegą od mieczá/ á tego ktory iesth we wśi/ bestyiam ziemskim zá pokarm podam/ ći ktorzy są ná twierdzách y w iáskiniách/ morem pozdychaią.

28. Y złożę ziemię zborzoną y spustoszoną/ thák iż vstánie pychá możności iey/ Gory Izráelskie opustoszeią/ ták iż nikt nie będzie coby tam thedy przeydź miał.

29. Y dowiedzą sie żem ia iesth Pan/ gdy obrocę ziemię w spustoszenie y w pustynią prze ich wszytki obrzydłości/ ktore czynili.

30 Jeszcże też ty synu człowieczy/ Ci synowie ludu twoiego/ ktorzy o tobie mowią około thych ścian / y we drzwiách domow/ powiedáiąc ták ieden ku drugiemu/ y káżdy bliźniemu swemu/ Zeydźćie sie teraz/ á słuchayćie ktore tho iest wżdy słowo co wyszło od Páná.

31. Przychodząc do ćiebie iáko gdy lud hurmem wchodzi / á lud moy siedzi przed tobą y słucha słow twoich / á coż gdy im dosyć nie czynią/ á serce ich idzie zá łákomstwem ich?

32 A oto tyś im iest iáko pieśń błażeńska cudnego głosu/ y wdzięcznie brzmiąca/ ábowiem ácż twoich słow słucháią/ ále im dosyć nie czynią.

33 Gdy tedy przyidzie czás iákosz oto przychodzi/ w ten czás sie dowiedzą iż mieli proroká między sobą.

Kapit. 34.

1. Prorokuie przećiw złym pástyrzom. 4. Vkázuie ktory iest vrząd dobrych y wiernych sług słowá Bożego. 5. Vkázuie iż wszytko złe od złych pástyrzow pochodzi. 11. Pan obiecuie miec ná then czás pracą o owieczkách swoich. 18. Prorokuie przećiw thym kthorzy złą náukę mieszáią z dobrą náuką. 23. Krystus iest prawdziwy pástyrz obiecány pod figurą Dawidá. 25. Vkázuie kthore ma być przyszłe szczęście tych kthorzy żyć máią pod krolestwem iego.

1. Otym ſłowo Páńſkie ſtáło ſie do mnie w ten ſpoſob.

2. *Synu człowieczy prorokuy przećiw páſthyrzom Izráelſkim/ prorokuy á mow do tych páſtyrzow/ Pan Bog ták mowi/ Biádá páſtyrzom Izráelſkim/ ktorzy ſámi śiebie paſa/ páſthyrze izali nie máia páść owiec?

* Iere.23.v.1.

3. [A]Jadaćie mleko á przyodźiewaćie ſie wełna/ á zárzezuiećie to co ieſt tłuſtego/ ále owiec moich nie páśiećie.

A To ieſt/pozytkow ſwych ſzukaćie o trzodźe nic niedbáiac.

4. Niepotwierdzáliśćie niedołeżney/ ániśćie vzdrowili niemocney/ złamáney nie zwiezowáliśćie/ á obłedney nie przyprowádźiliśćie/ áni tego co było zgineło ſzukáliśćie/ owſzem eśćie im ſrodze á okrutnie pánowáli.

5. A to roſproſzone ſa przeto iż były bez páſtyrzá/ á w onym roſproſzeniu były podáne wſzytkim beſtyam polnym ku pożárćiu.

6. Owce moie bładźiły po wſzythkich gorách/ á po wſzech wyſokich pagorkách/ y roſproſzone ſa po wſzythkiey źiemi/ áni był ktoryby ich ſzukał/ á ktoryby o nich miał piecza.

7. A dla tegoż páſtyrze ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego.

8. Żywe ia/ mowi Pan Bog/ przeto iż trzodá moiá ieſt podána na łup/ á owce moie ku pożárćiu wſzythkim źwierzetom polnym/ oprocz páſtyrza/ gdyż páſtyrze nie wywiádowáli ſie o owcách mych/ iedno ſie tylko ſámi páſtyrze páſli nie páſac owiec mych.

9. A przetoż páſtyrze ſłuchaycie ſłowá Páńſkiego.

10. Ták mowi Pan Bog/ Oto ia ſam oborze ſie ná páſtyrze/ á ſzukáć bede owiec moich z rak ich/ y záwśćiagne ie że nie beda páſli owiec mych/ iuż ſie też wiecey y ſámi páſtyrze páść nie beda/ bo wydre owce moie z páſzczeki ich/ ták iż im pokármem nie beda.

11. Abowiem thák mowi Pan Bog/ Oto ia ſam ſzukáć bede owiec ſwych/ á bede ie miał ná pieczy.

12. Jáko páſtherz ma ná pieczy trzode ſwa w dźień kiedy ieſt w pośrzod trzod roſproſzonych owiec ſwoich/ ták mieć bede ná pieczy trzode ſwa/ á wybáwie ie ze wſzytkich mieyſc kedy iedno ſa roſproſzone w dźień ćiemnośći á [B]chmury.

B To ieſt/ czáſu vtrapienia. C Pan oznáymuie thu iákie ſtáránie ma o Kośćioł/ á iákiego ſie poćieſze nia ma Kośćioł ſpodźiewáć gdy bywa od Páná iákiem karániem treſtan.

13. [C]Wywiode ie z narodow/ á zgromádze ie z źiem/ wwiode ie do źiemie ich/ á páść ie bede ná gorách Izráelſkich przy ſtrumieniech/ y ná wſzytkich mieyſcách źiemie.

14. Ná dobrych páſtwiſkách páść ie bede/ á ná gorách wyſokich Izráelſkich mieſzkánie ich bedźie/ tám odpoczyna w oborách beſpiecznych/ á obfithymi páſtwiſki wypáſa ſie ná gorách Izráelſkich.

15. Ja ſam páść bede owce moie/ á ia ſam ie vſpokoie/ mowił Pan Bog

16. Zginioney ſzukáć bede/ á błedna przywroce/ złamána zwiaże/ niedołeżna pośile/ tłuſta á mocna wytrace/ páść ie bede wedle ſadu.

17. A ták ty trzodo moiá/ ták mowił Pan Bog/ Oto ia vczynie ſad miedzy owca á owca/ miedzy bárány á kozły.

18. [D]Izali to wam mało iż ſie páſtwiſki dobrymi páśiećie/ że oſtátki páſtwiſk wáſzych podeptuiećie nogami ſwoiemi? głebokie wody piiećie/ á oſtátki maćićie nogámi ſwemi?

D Páſtwiſká dobre ſa ſzczyra nauká Páńſka ſzáfowána przez Proroki od niego poſtáne/ á głebokie wody ſa łáſká y prawda obietnic Páńſkich/ ktore odwilżáia y ochładzáia ſerca prágnace y wyſchłe/ á gdy ſie lud vdawa zá wymyſły ludzkimi tedy ná ten czás podeptuie nogámi pokármy ſwe/ y wody czyſte maći.

19. Trzodá moiá podeptániem nog wáſzych páśie ſie/ á pomaceniu nog wáſzych piie.

20. A przetoż ták mowi do nich Pan Bog/ Oto ia ſam ſadźić bede miedzy owca tłuſta y owca chuda.

21. Dla tego żeśćie wy ie y bokiem y plecomá od ſiebie odrażáli/ á rogámi ſwemi roſpadzáliśćie mdłe/ ażeśćie ie precz roſpłoſzyli.

22. Záchowamći ia owce moie/ á iuż dáley łupem nie beda/ bo ia ſadźić bede miedzy owca á owca.

23. *Y wzbudze nád nimi páſthyrzá iednego/ á bedźie ie páść ſługá moy [E]Dawid/ on iśćie ie páść bedźie/ á on ſam ich páſtyrzem bedźie.

* Ezái.40.v.11. Dániel 9.v.24. Jan.1.v.45. y 10.v.11.

E To ieſt/ Kryſtus kthorego Dawid był figurą.

24. A ia też Pan bede Bogiem ich/ á ſługá moy Dawid Kſiażećiem w pośrzod ich/ Ja Pan mowiłem to.

25. Y vczynie z nimi przymierze [F]pokoiu/ á wygubie z źiemie [G]źwierzetá ſzkodliwe/ á beda mieſzkáć ná puſzczy beſpiecznie/ á wyśpia ſie w leśiech.

F To ieſt/ Ewánielia przez ktora Pan oznáymuie nam żyznośc ſwoie zá przyczyna onego páſtyrzá przerzeczonego.

G Wſzytki moc ſzátáńſka.

26. Bede im błogoſłáwił około [H]págorku mego/ á wypuſzcze im [I]deſzcz czáſu ſwe° beda dźdże błogoſłáwione

H Tho ieſt/ kośćioł Boży.

27. Wyda drzewo polne owoce ſwe/ y źiemia vrodzay ſwoy/ y beda ná źiemi ſwey beſpieczne/ á dowiedza ſie iżem ia ieſt Pan/ gdy połamie zwiazki iarzma ich/ á wybáwie ie z rak tych ktorzy ſie ſroża nád nimi.

I To ieſt/ iż Pan bedźie rátował ſwoich w káżdey potrzebie ich.

Y iuż dá-

28. Y iuż dáley nie beda lupem pogánom/ á zwierzetá ziemie pożyráć ich nie beda/ mieszkáć beda bespiecznie/ á żaden nie bedźie coby ie miał strászyć.

29. A wzbudze im [I] szczep zacnego imienia/ á nigdy glodem zniszczeni nie beda/ áni odniosa pohánbienia od pogánow.

I Rozumie látorośl ktora wynidźie miástá z korzenia Jesse.

30. Dowiedza sie tedy iżem ia iest Pan Bog ich z nimi/ á oni sa ludem moim/ dom Izráelski/ mowi Pan Bog.

31. Wy tedy owce moie / owce pástwiská mego/ wyśćie sa ludźie/ á ia Bog wász/ mowił Pan Bog.

Kapitu. 35.

1. Prorokuie przećiwko gorze Seir / to iest przećiw narodowi Idumeyczykow. 5. y. 10. Okázuie przyczyny przecz im ták groźi Pan 15. Okázuie Pan iż záwżdy oddawa złośnikom według złośći ich.

1. Othym słowo Páńskie ku mnie było podáne / w then sposob.

2. Synu człowieczy obroć twarz swoie przećiw gorze [A] Seir / á prorokuy przećiwko niey.

A To iest/ przećiwko Idumeyczykom

3. Y mow do niey/ Thák mowi Pan Bog/ Oto mam z thoba czynić goro Seir/ á wyćiagne ná ćie reke swa / y zburze á spustosze ćie.

4. Pokáże miásthá twoie/ á bedźiesz spustoszona/ y dowiesz sie żem ia iest Pan.

5. Przetho iżeś wieczna nieprzyiaźń wiodłá/ á syny Izráelskie porażałáś mieczem czásu trapienia ich/ y czásu gdy przyszedł koniec nieprawośći.

6. A dla thego żywe ia / mowi Pan Bog/ Iż cie krwi [B] podam/ á krew prześládowáć ćie bedźie / á choćiaż krwie nie rádá widźisz/ przedsie krew gonić ćie bedźie.

B To iest/ okrutnemu morderzowi.

7. Podam gore Seir w pusthynia y w zburzenie/ á wygubie z niey przychodzacego y wychodzacego.

8. Nápełnie gory iey ludźmi pobitymi iey/ y pobići mieczem polega ná dolinách y ná pagorkách twoich/ y ná każdym strumieniu twoim.

9. Położe ćie w wieczne spustoszenie/ á w mieśćiech twych iuż nigdy mieszkáć nie beda/ y dowiećie sie żećiem ia iest Pan.

10. Przeto iż mowisz/ [C] Dwá narody y dwie ziemicy moie beda/ á posiedźiemy ie/ gdyż tám Pan był.

C To iest/ Judá y Izráelem.

11. A dla thego żywe ia/ mowi Pan Bog/ Vczynie nád toba według gniewu twego y nienawiśći twey ktoreieś vżywáłá nád nimi/ á znácznym bede miedzy nimi/ gdy ćie osadze.

12. Y dowiesz sie że ia Pan słyszałem wszytki bluźnierstwá twe / ktoreś mowiłá przećiw goram Izráelskim/ tymi słowy/ Spustoszone sa/ á podáne nam zá pokarm.

13. Wyśćie sie wynośili przećiw mnie vsty swemi/ á rozmnożyliśćie słowá swe przećiwko mnie: Jaćiem to słyszał.

14. Pan Bog ták mowi/ Rozweseli sie wszytká ziemiá gdy ćie obroce w spustoszenie.

15. Jakoś sie weseliłá nád dźiedźictwem domu Izráelskiego/ przeto iż oná iest spustoszona/ ták tobie vczynie/ bedźiesz spustoszona o goro Seir/ y wszytká ziemiá Idumeyská/ á dowiedza sie iże mći ia iest Pan.

Kapitulá. 36.

1. Cieszy Żydy obiecuiac iż Pan miał vczynić pomste nád tymi ktorzy byli nieprzyiaćielmi czásu ich vtrapienia. 6. Prorokuie o naprawie Kośćiołá pod figura wybáwienia więźniow z poimánia Bábilońskiego. 16. Vkázuie iż Żydowie byli od Páná karáni zá grzechy ich. 21. Potwierdza iż tylko był im miłośćiwym dla imienia swego. 26. Pan odradza serca duchem swoim. 31. Vkázuie ktore iest prawdźiwe przestánie grzechow. 34. Mowi powtore o naprawie kośćiołá y o dobrodźieystwach Bożych przećiw iemu.

1. Rzythym ty synu człowieczy prorokuy przećiwko goram Izráelskiem / á mow/ Gory Izráelskie słuchayćie słowá Páńskiego.

2. * Pan Bog ták mowi/ Przeto iż [A] nieprzyiaćiel mowi przećiwko wam/ Há há/ Oto [B] mieyscá wysokie á wieczne podáne nam sa w osiádłość.

* Wyższey 6. v. 2.
A To iest/ Idumeyczycy.
B Rozumie ziemie Judską ktora wzgledem ziemie Idumeyskiey byłá wysoka.

3. Prorokuyże á mow/ Pan Bog ták mowi / Dla tego dla thego / iż was zburzyli y w spusthoszenie obroćili wszedy w około/ á staliśćie sie osiádłośćia inym narodom / y przyszliśćie ludźiam [C] ná iezyk/ y ná osławe v ludźi.

C Tho iest/ ludźie was szydza.

4\. Przeto teraz gory Izráelskie słuchayćie słowá Páná Bogá / Pan Bog ták mowi goram/ y pagorkom/ strumieniom y dolinam / mieyscom skáżonym y spusthoszonym y miástam opuśćiálym / ktore były podáne w rozborzenie/ y ná pośmiewisko ostátkom pogánow co mieszkali około nich.

5\. Dla tego tedy Pan Bog ták mowi/ Záiste w zápaleniu popedliwośći moiey / mowiłem o inych narodźiech/ y o wszytkich z Idumey/ ktorzy sobie przywłaszczáli w osiádłość źiemie moie z vprzeymym weselem serca swego/ y z hárdośćia dusze swey/ áby byłá podána ku rozborzeniu.

6\. A przetoż prorokuy do ziemie Izráelskiey/ á powiedz goram y pagorkom/ strumieniom y dolinam / Ták mowi Pan Bog/ Oto ia w zápálczywośći moiey y w popedliwośći moiey mowiłem / Iżeśćie wy odnieśli posromocenie od pogáństwá.

7\. Dla tego / ták mowi Pan Bog/ Iam podniosł reke moie/ iż záiste narodowie ktorzy sa około was/ odniosa pohánbienie swoie.

8\. A wy gory Izraelskie [D] látorostki swe puśćićie/ y owoc swoy przyniesiećie ludowi moiemu Izráelskiemu/ ábowiem sie iuż przybliżyli áby thu przyszli.

9\. Abowiem oto iá ide do was/ á nawroce sie do was/ y bedźiećie poorány y posiane.

10\. Y rozmnoże w was ludźie/ á práwie wszytek dom Izraelski / beda w mieśćiech mieszkáć / y mieyscá poborzone pobudowane beda.

11\. Rozmnoże thez miedzy wámi ludźie y dobytki / á oni sie też rozmnáżáć beda / y owoc przynosić beda / á spráwie to iż bedźiećie mieszkáć thák iáko z dawná / y dam wam wiecey dobr/ á niżli przed thym/ y dowiećie sie żem ia iest Pan.

12\. Y przyprowadze ku wam ludźi/ to iest lud moy Izráelski/ á oni was posieda/ bedźiećie im w dźiedzictwo/ y ná potym nie wytráćićie ich do szczatká.

13\. Pan Bog thák mowi / Iż o was [E] powiedáia/ Tyś iest oná ktora pożyrasz ludźi/ á narody twe do szczatká gubisz.

14\. A przetoż iuż wiecey ludźi pożyráć nie bedźiesz / áni narodu twego zniszczyssz/ mowi Pan Bog.

15\. Nie dopuszcze áby w tobie dáley słycháne było hánbienie pogánow/ áni wiecey ná sobie odnosić bedźiesz posromocenia narodow/ á lud swoy iuż nie wytráćisz / mowi Pan Bog.

16\. Słowo tedy Páńskie było mnie podáne tym obyczáiem.

17\. Synu człowieczy / potomsthwo Izráelskie mieszkáiac w ziemi swey splugáwiło ia zwyczáymi y spráwámi swemi / drogá ich obrzydła byłá przedemna/ iáko nieczysthość białey głowy przyrodzona niemoc ćierpiácey.

18\. Wylałem gniew moy nad nimi dla krwie kthora wylali ná ziemie / ktemu ia poszpećili bałwány swemi.

19\. Rozproszyłem ie miedzy narody/ á rozsypáni sa po ziemiach/ sadźiłem ie wedle drog y spraw ich.

20\. † Weszli do pogánow do ktorych sie prowádźili/ y pomazáli imie swiete moie / gdy o nich mowiono / Lud ten iest Páński / ktory wyszedł z ziemie swey.

21\. Y oglądałem sie ná swiete imie moie/ ktore poszpećili Izráelczycy miedzy pogány/ do kthorych sie byli wyprowádźili.

22\. A przetoż mow ku domowi Izráelskiemu/ Ták mowi Pan Bog/ nie dla wáśći czynie tego/ o domie Izráelski/ ale dla swietego imienia mego ktoreśćie pohánbili miedzy pogany/ do ktorycheśćie sie byli przenieśli.

23\. Y poświece imie moie wielmożne ktore było splugawione miedzy pogány/ cośćie wy ie poszpećili w posrod ich/ áby wiedźieli pogáni żećiem ia iest Pan / mowi Pan Bog / gdy ia ták w was poświecon bede przed oczymá wászymi.

24\. Wyrwe was z poganow/ á zgromádze was ze wszytkich ziem/ y przywiode was do ziemie wászey.

25\. Y wyleie ná was wode czystą/ á oczyśćieni bedźiećie od wszytkich plugawośći wászych/ y od wszytkich bałwánow wászych oczyśćie was.

26\. * [F] Dam wam serce nowe/ á we wnetrznośćiach wászych położe duchá nowe[o]/ Wyime serce kámienne z ćiáłá wásze[o]/ á dam wam serce ćielesne.

27\. Y położe duchá moie[o] w pośrod was/ á vczynie to iż chodźić bedźiećie w vstáwach moich / abyśćie strzegli sadow moich/ á według nich sie sprawowáli.

[D] Thu sie okázuie miłosierdzie y dobroć Páńska przeciwko kośćiołowi iego.

[E] To iest/ nieprzyiaćiele wászy.

† Ezái. 52. v. 5. Rom. 2. v. 24.

[F] Káżdy thu obaczyć może iákie iest przyrodzenie człowiecze sámo w sobie/ á iż tylko z łáski y dobroći Bożey krom wszelákiey zasługi nászey bywamy od Bogá odrodzeni ná nowe stworzenie/ á to pan czyni tylko dla chwały imienia swego swietego.

Jerem. 32. v. 39.

* Wyższey. 11. v. 19.

28 Będźiećie tedy mieſzkáć w źiemi ktorąm dał oycom wáſzym/ Ták będźiećie ludem moim/ á ia też będę Bogiem wáſzym.

29 Wyzwolę was od wſzech plugáſtw wáſzych/ [G] przyzowę zbożá/ y dam go wam obfitość/ y nie puſzcżę ná was głodu.

G Ty obietnice docżeſne zamykáią w ſobie duchowne/ á to przyzwánie zbożá mamy rozumieć obfithy iego vrodzay ná roſkazánie Boże.

30 Rozmnożę też owoc drzew y pożytki ná rolach/ abyśćie więcey nie mieli zaſrománia prze głod między pogáńſtwem.

31 Y rozpomnićie ſobie drogi wáſze złe/ á ſprawy wáſze ktore nie ſą dobre/ zbrzydźićie ſię ſámi ſobie zá złośći y zá obrzydłośći ſwe.

32 Nie dla waśći ia cżynię tego/ mowi Pan Bog/ niech to wam iáwno będźie/ ſromaycie ſię á wſthydáyćie ſię zá ſwe złośći/ o domie Izráelſki.

33 Pan Bog ták mowi/ Dniá tego w ktory was ocżyśćię od wſzech złośći wáſzych/ ſpráwię to iż będźiećie mieſzkáć w mieśćiech/ á mieyſcá poborzone będą pobudowáne.

34 Ziemię ſpuſthoſzała ſpráwowáć będą/ choćiaż ták byłá opuſtoſzona przed ocżymá wſzytkich tám thędy przechodzących.

35 Y rzeką/ Ziemiá otá byłá ſpuſthoſzona/ á theraz ieſt iáko ogrod Eden/ á mieſzkáią w mieśćiech obronnych/ ktore zepſowáne/ ſpuſtoſzone/ y zborzone były.

36 Pogáni tedy ktorzy pozoſtáną około was/ dowiedzą ſię że ia Pan pobudowałem mieyſcá obalone/ á náſzcżepiłem mieyſcá popuſtoſzone/ Ja Pan rzekłem to y ſpráwiłem to.

37 Thák mowi Pan Bog/ Jeſzcże mię otho dom Izráelſki prośić będźie/ á rozmnożę ie iáko ſtádo ludźi.

38 Jáko owiecżki świete/ iáko owce Jerozolimſkie ná iego dni świethe/ Ták miáſthá opuſtoſzone pełne będą ſthad ludzkich/ á dowiedzą ſię/ żem ia ieſt Pan.

❖ ❖ ❖ ❖

KApit. 37.

1. Wypiſuie widzenie ktore widźiał ku potwierdzeniu Żydow ktorzy byli w Bábilonie. 11. Vkazuie co ono widzenie známionowáło. 15. Opowiedá przyſzłe ziednocżenie tych co byli z Izráelá z onymi ktorzy ſą z Judy. 22. Prorokuie o kroleſtwie Kryſtuſowym pod figurą Dawidá.

1. REká Páńſka byłá náde mną/ á wywiodłá mię w duchu Páńſkim/ y poſthawiłá mię w poſrod polá ktore było kośći pełne.

2. Y roſkazał mi idź wſzędy w koło imo nie/ á oto było ich nie máło ná polu/ y iuż były bárzo wyſchły.

3. Rzekł tedy ták do mnie/ [A] Synu człowiecży/ izali kośći thy ożywią? A iam rzekł/ thy wieſz Pánie Boże.

A W tym podobieńſtwie okazuie wybawienie ludu/ ktory przyrownawa kośćiam ſuchem vmárłych/ bo iáko w kośćiach ſuchych nie máſz nádźieie żywotá/ także w Żydźiech onych pomárłych nie było żádney nádźieie áby ſię kiedy do domu wroćić mieli.

4. A on rzekł do mnie/ Prorokuy thym kośćiam/ á mow k nim/ kośći ſuche ſłucháyćie ſłowá Páńſkiego.

5. Thák mowi Pan Bog kośćiam tym/ Oto ia w was przywodzę duchá/ á będźiećie ożywione.

6. Y obłożę was żyłámi/ á ćiáłem was przyobłokę/ y przyodźieię was ſkorą/ á włożę w was duſzę/ á żyć będźiećie/ y dowiećie ſię żećiem ia ieſth Pan.

7. Prorokowałem tedy ták iákomi roſkazano/ á ſthał ſię trząſk gdym prorokował/ y oto drżenie źiemie/ á ſchodźiły ſię kośći/ káżda kość ku kośći ſwoiey.

8. Y vyzrzałem/ á otho ná nich żyły y mięſo poroſło/ á obleczone ſą ſkorą po wierzchu/ Ale duch nie był w nich.

9. Rzekł potym Pan do mnie/ Prorokuy ſynu człowiecży/ mowiąc ku duchowi/ Thák mowi Pan Bog/ [B] Od cżterech wiátrow przyydź duchu/ á nátchni oto ty pobithe/ á żyć będą.

B Gdźiekolwiek wierni roſproſzeni będą/ záwzdy przyidą ku iedności iedynegoż duchá świętego.

10 Prorokowałem tedy iáko mi roſkázał/ á wſtąpił w nie duch y były ożywione/ y ſtánęły ná nogách ſwoich/ záſthęp bárzo wielki.

11 Y rzekł ku mnie/ Synu człowiecży/ kośći oto ty wſzytki/ dom Izráelſki ſą/ oto mowią/ Wyſchły kośći náſze/ á zginęłá nádźieiá náſzá/ bo y ſámi ieſteſmy wyćięći.

12 A dla tegoż/ prorokuy á mow do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia otworzę groby wáſze/ á wywiodę was z wáſzych grobow/ o ludźie moy/ y przywiodę was do źiemie Izráelſkiey.

13 Y dowiećie ſię żećiem ia ieſt Pan/ gdy ia

dy ia otworze [C] groby wásze/ á wywiode was z grobow wászych/ o ludu moy.

[C] To iest/ miástá y ine mieyscá gdźie byli w więźieniu.

14 Położe w was duchá moiego/ á bedźiećie żyć/ y dam wam odpoczywáć w źiemi wászey / y poznaćie/ żem ia iest Pan/ ktorym mowił y czynił to/ mowi Pan Bog.

15 Zátym sie stało słowo Páńskie ku mnie w ten sposob.

16 Ty synu człowieczy/ weźmi sobie iedno drewno/ á nápisz ná nim [D] Judowi y synom Izráelskim towárzyszom iego/ Weźmi też y drugie drewno/ á nápisz ná nim Jozefowi drewnu Efraimowemu y wszytkiemu domowi Izráelskiemu thowárzyszom iego.

[D] Tu dawa znáć o iednoczeniu pokolenia Judá y krolestwá Izráelskiego.

17 Złożże tedy iedno z drugiem áby sie stáły iednem drewnem/ y beda iednem w rekách twoich.

18 A gdyby cie spytáli synowie ludu twego mowiac/ Izali nam nie oznáymisz co sie przez ty rzeczy znáczy thobie?

19 Thedy im powiesz/ Thák mowi Pan Bog/ Oto ia wezme drewno Jozefowe / ktore iest w reku Efráimowych y pokolenia Izráelskie towárzysze iego/ á one z nimi spolu złożę z drewnem Judowym / y vczynie z nich iedno drewno/ á beda iedno w rekách moich.

20 Niechayże beda drewná ná ktorych nápiszesz w rekách twych przed oczymá ich.

21 Mowże tedy do nich/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia biore syny Izráelskie z pośrod pogánow / do ktorych byli zászli/ y zgromádze ie ze wszad/ á przyprowádze ie do źiemie ich.

22 A vczynie ie iednym narodem ná źiemi/ ná gorách Izráelskich/ *y bedźie nád nimi wszytkimi ieden Krol krolował/ á iuż wiecey nie beda dwá narody / áni sie dáley rozdźiela ná dwie krolestwie.

* Ján. 10. v. 16.

23 Nie beda sie dáley plugáwić w báłwániech swoich/ y w obrzydłośćiach swoich / áni w przestepstwách swoich/ bo ia wybáwie ie z káżdeo mieszkánia ich gdźie zgrzeszyli/ y oczyśćie ie/ j beda ludem moim/ á ia bogiem ich

24 † A sługá moy [E] Dawid Krolem ich bedźie / á ieden pásterz bedźie ich wszythkich/ y w sadźiech moich chodźić beda / á záchowywáć y czynić beda roskazánia moie.

† Ezái. 40. v. 11. [E] To iest/ Krystus Jere. 23. v. 5. Wyższey. 34. v. 23. Dáni. 9. v. 24. Jan. 1. v. 45. y 10. v. 11.

25 Beda mieszkáć [F] w źiemi ktoram ia dał słudze moiemu Jakobowi/ w ktorey mieszkáli oycowie wászy/ á oni w niey mieszkáć beda y synowie ich y synowie synow ich áż ná wieki/ A Dawid sługa moy bedźie Kśiażećiem ich ná wieki.

[F] To iest w Jeruzálem duchownym ktore figura byłá źiemiá Chánáan.

26 // Vczynie thez z nimi przymierze pokoiu/ á wieczne przymierze bedźie z nimi/ Rozrzadze ie á rozmnoże ie/ á założe [G] świete mieysce moie w pośrod ich ná wieki.

// Psál. 109. v. 4. y 116. v. 2. Jan. 12. v. 34.

[G] Bede im miłośćiw.

27 Mieszkánie moie bedźie z nimi ná wieki/ y bede ich Bogiem / á oni beda ludem moim.

28 Y dowiedza sie pogáni iżem ia iest poświecaiacy Izráelá / gdy bedźie świete mieysce moie w pośrod iego ná wieki.

KApitu. 38.

1. Prorokuie przećiw nieprzyiaćielom y prześládowcom Kośćiołá/ kthore w imieniu Gog y Mágog rozumie. 10. Wypisuie szalone myśli ich y prożne rozmysły ich. 14. Vkázuie iż z dopuszczenia Páńskiego kośćioł Páński iest strapion od nieprzyiaćioł swych. 18. Wypisuie vpad y zginienie ich.

1. NOthym słowo Páńskie iest mnie podáne tym sposobem.

2. *Synu człowieczy / Obroć twarz swa przećiw Gog y przećiw źiemi [A] Mágog/ Kśiażećiu y głowie Mesech y Tubál/ á prorokuy przećiw iemu.

* Zyáw. 20. v. 8.

[A] Mágog był syn Jáfetow od ktorego Mágogá poszli Táthárowie / iáko pisze Jozefus / á Gog iest przezwysko ludu ktory poszedł z Mágogá/ Przytym przez tho słowo Gog rozumieia sie nieprzyiaćiele iáwni / á przez Mágog nieprzyiaćiele skryći wedle iezyká żydowskiego á pod thymi przezwyski rozumie sie moc Antykrystowá.

3. Y rzeczesz/ Ták mowi Pan Bog/ Oto ia sam oborze sie przećiw tobie/ Gog Kśiaże y głowo Mesech y Tubál.

4. Y potre ćie/ á wrżuce wede w paszczeke twa/ y wywiode ćie ze wszytkim twym woyskiem/ konie y iezdne/ wszythki kirysniki / zastep wielki z tarczámi y z páwezámi / á wszyscy beda z dobytemi mieczmi.

5. Persowie/ Murzyni/ y Libiánie z nimi beda wszyscy przyprawieni z tarczámi y w przyłbicach.

6. [B] Gomer y ze wszythkiemi woyski swemi/ dom [C] Thogormá mieszkáiacy w stronách pułnocnych/ y wszytki woyská iego/ wielkość thez narodow zostáwaia z toba.

[B] To iest/ Gálátowie.

[C] Togormá syn był Gomerow syná Jáfetowego syná Noego / á tu rozumie kráiny Pułnocne gdźie ten Togormá mieszkał.

7. Gotuy sie/ gotuy sie ze wszytka wielkośćia twoia/ kthora sie zbieráłá ku tobie/ y badź im ná straż.

8. Po wielu dni náwiedzon będziesz/ á ostátniego roku przyidziesz do ziemie spustoszonej mieczem/ zebraney z wiela narodow do gor Izráelskich/ ktore záwżdy były w spustoszeniu/ á oná byłá wywiedżioná z narodow/ á wszythcy bespiecżnie mieszkáć będą.

9. Y wynidziesz á przyidziesz iáko powodź/ á stániesz się iáko obłok ku okryciu ziemie/ Ty y wszytki zgromádzenia twoie/ y wiele narodow z tobą.

10 Ták mowi Pan Bog/ Stánie się dnia onego [D] wstąpi nieiákie przedsię wzięcie w serce thwe/ á będziesz myśl złą rozmyślał.

11 A rzeczesz/ wnidę do [E] ziemie gdzie tylko wsi są/ przyidę do tych kthorzy odpoczywáią á mieszkáią bespiecżnie/ kthorzy wszyscy nie w murzech mieszkáią/ nie máiąc áni zawor áni bran.

12 Abyś brał łupy/ á rozchwytáwał plony/ abyś obrocił rękę swą do vpádłych mieysc w kthorych mieszkáią/ á ná lud zgromadzony z pogánow/ ktory ma dosyć bydłá y máietności/ á mieszka w pośrod ziemie.

13 Sabeyczycy y Dedáńczycy/ y kupcy z Társys/ tákże y wszyscy lewkowie ich rzekną ku tobie/ Izali ku wydzieraniu łupow przychodzisz/ á zebrałeś wielkości twe ku rozchwytániu bitunku abyś się nabrał złothá y srebrá/ ábyś pobrał dobytki y máietności/ á iżbyś wielkie łupy wydarł?

14 A przetoż synu człowieczy prorokuy á mow do Gog/ Pan Bog thák mowi/ Izali się nie dowiesz w on dzień/ gdy lud moy Izráelski bespiecżnie mieszkáć będzie?

15 Gdy przyidziesz z mieysca swego z strony pułnocney/ ty y narodow wiele z tobą ieżdżących ná koniech/ z wielkim pocżthem/ á niezliczonym woyskiem.

16 Y przyciągniesz przeciw ludowi memu Izráelskiemu/ iáko obłok kthory pokrywa ziemię/ Ty [F] w ostátne dni będziesz/ y przywiodę cię ná ziemię moię/ áby ini narodowie poználi mnie gdy się ia poświęcę w thobie przed oczymá ich/ o Gog.

17 Ták mowi Pan Bog/ Azażeś nie ty iest o ktorymem ia zá czásow stárodawnych powiedał przez sługi moie proroki Izráelskie? ktorzy w onych dniach prorokowáli ieden po drugim/ iżem cię miał przywieść ná nie?

18. Tedy dnia tego gdy Gog przyciągnie ná ziemię Izráelską/ mowi Pan Bog/ Wzruszy się gniew moy w popędliwości moiey.

19. A w zápalczywości rozgniewánia mego mowiłem/ W ten dzień będzie wielkie wzruszenie w ziemi Izráelskiey.

20. † Y zadrżą od oblicżności moiey [G] ryby morskie/ pthacy powietrzni/ y zwierzętá polne/ nád tho káżda gádzina płázáiąca się po ziemi/ y wszyscy ludzie kthorzy są ná ziemi/ bo się rozwalą gory/ zamki vpádną/ y káżdy mur obali się ná ziemię.

21. Y przyzowę przeciw iemu miecz ná wszythkich gorách moich/ mowi Pan Bog/ á oborzy się mieczem ieden ná drugiego.

22. Będę [H] go sądził/ morem y pomordowániem y dżdżem náwalnym/ grádowemi sztukámi/ ognisty y sárczány deżdż wypuszczę nań/ ná iego zástępy/ tákże y ná on wszytek lud ktory z nim będzie.

23. Będę w ten czás vwielbion y poświęcon/ y znácznym będę przed oczymá wiela narodow/ A dowiedzą się żem ia iest Pan Bog.

KApit. 39.

1. Prorokuie przeciw Gog y Magog. 4. Opowiedá iż máią vpáść w Izráelu to iest w kościele Páńskim.

1. TEż ieszcze synu człowieczy/ Prorokuy przeciw Gog/ á mow/ Pan Bog ták mowi/ Oto mam z tobą czynić o Gog Książę y głowo Mesech y Tubál.

2. Y pokruszę cię/ [A] á w szeście oz násob pokarzę cię * wywiodę cię z stron pułnocnych á przywiodę cię ná [B] gory Izráelskie.

3. A łuk twoy [C] wytrącę z lewey twey ręki á wybiię strzały thwe z práwey ręki twey.

4. Vpádniesz ná gorách Izráelskich/ ty y woyská twe/ y narodowie ktorzy z tobą będą. Podam cię ku pożárciu ptakom latáiącym/ y tym co pierze máią ná sobie/ y zwierzętom polnym.

5. Polężesz ná polu iżem ia to powiedział/ mowi Pan Bog.

6. Puszczę ogień ná Magog/ y ná ty co bespiecżnie ná wyspiech mieszkáią/ á dowiedzą się żeciem ia iest Pan.

D Tho iest/ będziesz myślił iáko byś mogł Kościoł moy prześladowáć.

E Tymi słowy okazuie się bespiecznie sumnienie wiernych/ ktorzy będąc pod obroną Bożą nie myślą o żadney pomocy ludzkiey.

F Przez dni ostáteczne w piśmie świętym rozumie się wszytek czás od przyścia Mesyaszowego áż do skończenia świátá.

G † Mát.24.v.29. Luk.21.v.25.

G Tymi słowy oznaymuie się vstoszenie niewiernych.

H To iesth/ Gog y Magog.

A O tym pátrz wyszey w Ká.38.v.22.

* Ziawie.20.v.7.

B Gog y Magog/ to iest wszyscy nieprzyiaciele Boży y kościołá iego będą osądzeni ná gorách Izráelskich/ to iest słowe Bożym ktore iest zwierzone kościołowi iego co się przez gory Izráelskie znaczy.

C Wszytki moc twoię.

7. Oznaymię moie imię święte w poſrzod ludu moiego Izráelſkiego/ á niedopuſzczę záháńbić więcey świętego imienia mego: Dowiedzą ſię tedy pogáni iżem ia ieſt Pan Bog święty w Izráelu.

8. Oto rzecz przyſzłá/ y ſtáłá ſię/ mowi Pan Bog/ tenći ieſt dźień o ktorymem powiedał.

9. Mieſzczánie miaſt Izráelſkich wynidą/ [D] podeżgą á popalą zbroie/ tarcze/ y páwęzy/ łuki/ y ſtrzały/ y kiie co w ręku noſzą/ y oſzczepy/ y będą imi przez ſiedm lat pálić.

10. Iuż więcey z pol drew woźić nie będą/ áni ich rąbáć w leſiech/ przeto iż będą kłáść ogień z broniey/ á połupią ony ktorzy ie łupili/ á rozbiorą ty ktorzy ie rozebráli/ mowi Pan Bog

11. Y ſtánie ſię dniá onego iż Gogowi dam mieyſce ná grob w źiemi Izráelſkiey/ to ieſt/ dolinę przychodniow/ ná Wſchod ſłońcá przy [E] Morzu/ á przed nię idący nos ſobie zátykáć będą/ bo tám zágrzebą Gog y wſzytkę wielkość iego/ á będą ią zwáć doliną [F] Wielkośći Gog.

12. Oni co ſą z domu Izraelſkiego vczynią im pogrzeb przez ſiedm mieſięcy/ áby oczyśćili źiemię.

13. Wſzytek lud źiemie będźie ie grześć/ á on dźień v nich będźie [G] chwálebny/ w kthory ia będę vwielbion/ mowi Pan.

14. Y wybiorą męże co ſię vſtáwicznie przechodząc po źiemi/ będą grześć z thymi co idą w drogę/ ty kthorzy zoſtáli ná źiemi/ áby ią wyczyśćili/ kthorych po śiedmi Mieśiecy ſzukáć będą.

15. Będą tám y ſám przechodząc ſię po źiemi/ á gdy vyzrą kośći człowiecze/ tedy tám poſtáwią znák áż ie pogrzebią grubárze co pochowáli Gog w dolinie Wielkośći Gog.

16. Też imię miáſtá będźie [H] Hámoná/ y oczyśćią źiemię.

17. Ty tedy ſynu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Powiedz wſzytkiemu ptáſtwu ſkrzydláſtemu/ y káżdey beſtyey polney/ Zbierzćie ſię á przyidźćie/ zgromadźćie ſię ze wſząd ku moiey ofierze wielkiey/ ktorą wam ſpráwuię ná gorách Izráelſkich/ y náiećie ſię mięſá y nápiiećie krwie.

18. Ciáłá mocarzow ieść będźiećie/ á krwie kśiążąt źiemſkich opiiećie ſię/ Skopow/ Báránow/ kozłow/ Cielcow/ y wſzech tłuſthych dobytkow Báſáńſkich.

19. Náiećie ſię tłuſtośći/ á opiiećie ſię krwie/ z tey mey ofiáry ktoram wam ſpráwował.

20. Náſyćićie ſię v ſtołu mego/ koni y woźnikow mocnych/ y wſzelkimi mężmi walecznymi/ mowi Pan Bog.

21. Y położę chwałę moię między pogány/ á oglądáią wſzytki narody ſąd moy ktorym vczynił/ á rękę moię ktorąm wyciągnał ná nie.

22. Poznáthedy dom Izráelſki iżem ia ieſt Pan Bog ich/ od dniá onego y ná potym.

23. Poznáią też y pogáni iż dla złośći ſwoiey záwiedźion ieſt do więźienia dom Izráelſki/ á przetho iż oni zdrádnie ſię obchodźili zemną/ ia też zákrył oblicze ſwe od nich/ á podałem ie w ręce nieprzyiaćioł ich/ y polegli wſzyſcy od miecza.

24. Według nieczyſtot ich y według przewrotnośći ich obchodźiłem ſię z nimi/ á zákryłem od nich oblicze ſwe.

25. A przethoż ták mowi Pan Bog/ Teraz przywiodę więźnie Iákobowe/ á zmiłuię ſię nád wſzytkim domem Izráelſkim/ y święte imię moie będę miał ná dobrey pieczy.

26. Gdy odnioſą poháńbienie ſwoie/ y wſzythkę ſwoię przewrothność w kthorey ſię zdrádnie obchodźili ze mną/ ná on czás gdy w źiemi ſwoiey beſpiecznie mieſzkáli/ ánikt nie był coby ie był ſtráſzył.

27. A gdy ie przywiodę z narodow/ á zgromádzę ie z źiemie nieprzyiaćioł ich/ á będę poświęcon między nimi przed oczymá wielu narodow.

28. * Tedy ſię dowiedzą iżem ia Pan Bog ich/ gdy ie przenioſę między pogány/ á záſię ie zgromádzę do źiemie ich/ á iuż tám nigdy dáley żadnego z nich nie zoſtáwię.

29. Iuż więcey nie zákryię od nich oblicza mego/ ábowiem wylałem duchá moiego ná dom Izráelſki/ mowi Pan Bog.

❖ ❖ ❖ ❖

KApit. 40.

1. Záchwycon ieſt w widzeniu w źiemi Izráelſkiey. 4. Widźi człowieká ktory rozmierza kośćioł/ przez co ſię znáczyłá nápráwá iego. A ták Żydowie im dáley thym więcey vtwierdzeni byli o obietnicy ktora im o ich wybáwieniu vczynioná byłá.

[D] Jákoby rzekł/ będźie táki pokoy y tá beſpieczeńſtwo iż żadney broniey nie będźie potrzebá/ á przetho ią pálić będą.

[E] To ieſt/ Genezáret w Gálileiey.

[F] Drudzy czytáią Hamon Gog.

[G] Ten lud ſłáwny będźie/ przeto iż pogrzeby ſpráwił ſwoim nieprzyiaćiołom.

[H] To ieſt/ wielkość.

[I] Dawa znáć o nieuſłychánym zámordowániu y porážce.

* Wyżſzey. 36.

1. ROku dwudźieſtego piatego wygnánia náſzego/ ná poczatku roku/ dźieſiatego dniá mieſiacá/ roku czternaſtego po zborzeniu miáſtá/ tegoż dnia reká Páńſka byłá nádemna/ á przywiodłá mie tám.

2. Przywiodłá mie w widzeniu Bożym do źiemie Izráelſkiey/ á poſtáwiłá mie na gorze bárzo wyſokiey/ ná ktorey było iáko budowánie miáſta ku Południu.

3. Tám gdym był przywiedźion/ oto mąż/ kthorego weyzrenie było iáko miedź/ á ſznur lniány dźierżał w ręce ſwey/ y laſke ku rozmierzániu/ ktory ſtał w ſámey bránie.

4. Ten tedy człowiek ták mowił ku mnie/ Synu człowieczy/ pátrz pilnie oczymá twemi/ á ſłuchay vſzymá twemi/ á przyłoż ſerce twe ku temu wſzytkiemu co ia vkáże tobie/ gdyż oto ieſteś tu przywiedźion/ ábymći ty rzeczy okazał: Oznáymuy wſzytki ty rzeczy co widźiſz domowi Izráelſkiemu.

5. A oto mur był wſzedy około domu: Miał thedy on mąż w reku laſke ku mierzeniu na ſześći łokiet/ miára byłá ná łokieć y ná dłoń/ y wymierzył ſzyrokość ná iedne laſke/ y wyſokość też ná iedne láſke.

6. Potym przyſzedł do brany kthora byłá ku drodze od Wſchodu ſłońcá/ á ſzedł po wſchodźie iey/ y wymierzył podwoy brany ná iedne laſke na ſzyrz a drugi też podwoy ná iedney laſce ná ſzerz.

7. Każda też celle ná iedney laſce w zdłuż/ á wſzerz thákże ná iedney/ á miedzy cellámi był plác ná piec łokći/ á podwoy brany wedle przyśionku brany wnetrzney/ był ná iedney laſce.

8. Rozmierzył też y przyśionek brany wnetrzney ná iedne laſke.

9. Wymierzył przyśionek brany ná ośmi łokiet/ á czołá iey ná dwá łokćiá/ á then przyśionek brany był we wnatrz.

10. Celle też brany ku drodze od wſchodu ſłońcá/ były z iedney ſtrony trzy/ á z drugiey tákże trzy/ iednáka miárá onych trzech byłá/ á miárá iednáż podwoiom ich z obudwu ſtron.

11. Y rozmierzył też ſzerokość weśćia w brane ná dźieſieć łokiet/ á długość brany trzynaśćie łokiet.

12. Plác thież przed cellámi ná ieden łokieć iedney ſtrony/ á plác drugiey ſtrony tákże ná ieden łokieć/ káżda też cellá tám y ſam ná ſześći łokći rozmierzoná byłá.

13. Rozmierzył tedy brane od dáchu celle áż do dáchu oney brany/ ſzerokość ná dwudźieſtu y ná piaci łokiet/ á drzwi przećiw drzwiam.

14 Y vczynił czołá ná ſześć dźieſiat łokieth/ á káżde czoło v ſieni y v brany w koło było pod iedna miárá.

15. A od weśćia w brane aż do przyśionka brany wnetrzney/ było piećdźieſiat łokiet.

16. Okná też waſkie były w cellách/ y w czołách ich/ y we wnatrz zá braną w koło/ tákże y ná gankoch/ á thy okná w koło były we wnatrz/ á ná czołách były pálmy.

17. Pothym mie wwiodł do Sieni zewnetrzney/ á oto w ſieni komory/ y páwiment vczyniono było wſzedy w koło/ á trzydźieśći komor były ná páwimenćie.

18. A páwiment był po ſtronách bran/ iáko długie były brany/ a niżey był páwiment.

19. Y rozmierzył ſzerokość od przodku brany/ niżey áż do rogu śieni wewnetrzney z dworu/ ná ſto łokiet od Wſchodu y od Pułnocy.

20 Brany też ktorey był przodek ku Pułnocy do zewnetrzney śieni/ rozmierzył y długość y ſzerokość.

21. A były tám z iedney ſtrony trzy celle/ á z drugiey trzy/ á czołá iey y śieni iey były według pomiáru pierwſzey brany/ ná piaćidźieſiat łokiet byłá długość iey/ á ſzerokość ná dwudźieſtu y piaći łokiet.

22. Okná też iey/ śieni/ y pálmy iey były według pomiáru brany/ kthorey przodek był ku wſchodu ſłońcá/ á po ſiedmi ſtopniách wchodzono ná nie/ y były ſionki iei tuż przed wſchodem.

23 Tákże braná śieni we wnetrzney byłá przećiw bránie ku Pułnocy y ku Wſchodu/ á rozmierzył od brany do brany ſto łokiet.

24. Potym mie wwiodł ku drodze od Południá/ á oto byłá braná ku drodze południowey/ y rozmierzył thez czołá y śieni iey wedle teyże miáry.

25. A okná iey y ſieni iey wſzedy w koło były thákże iáko y drugie/ máiac piećdźieſiat łokiet ná dłużą/ á ſzerzą ná dwudźieſtu y ná piaći.

26. Wſchod theż był do niey o śiedmi ſtopniách/ á przyſionki iey były przed

nia/tákżey pálmy iedná z iedney strony/á druga z drugiey były ná przodku iey.

27 A braná byłá w sieni we wnetrzney ku południu/y rozmierzył od brany do brany ku południu sto łokiet.

28 Potym mie wwiodł do sieni wewnetrzney przez południowa brane/y rozmierzył thez południowa brane wedle inych pomiáru.

29 Y celle iey/y sieni iey były też wedle pirwszey miáry/ á okn. iey/y przysionki iey były około niey/máiace dlugość ná piaćidźiesiat łokiet/á szerokość ná pieć á dwádźieśćiá łokći.

30 A sieni w około były ná dwudźiestu y piáći łokiet ná dłuża/á ná szerz pieć łokiet.

31. A były też przysionki iey przećiw sieni z dworu/maiac ná przodkach pálmy/ á wschod iey był osm stopni ná gore.

32 Potym mie wwiodł do sieni we wnatrz droga od wschodu słońcá/y rozmierzył brane wedle pomiárow wyzszey miánowánych.

33 Celle iey/czołá iey/y śieni iey tákże wedle inych miar/á okná iey y przysionki iey wszedy około niey/piećdźiesiat łokći ná dłuża/á szerz ná dwudźiestu y ná piáći łokiet.

34 A sieni iey były przećiw sieni zewnetrzney/á pálmy ná czołách ich tám y sám/miáłá thez wschod do siebie ná osmi stopniow.

35 Potym mie wwiodł ku bránie pułnocney/ y mierzył ia wedle w przod námienionych pomiárow.

36 Celle iey/ przodki iey/ sieni y okná iey/były wszedy wkoło/piećdźiesiat łokći ná dłuż/ á dwádźieśćiá y pieć ná szerz.

37 Przodki iey były ku sieni z dworu/ á pálmy iey były ná przodkách iey y tám y sám/ á ná osm sthopniow był wschod iey.

38 Byłá też y sálá ktorey weśćie było ná przodkách bran/ támże omywáli ofiáry palone.

39 W przysionku też v brany były dwá stoły z iedney strony/ á dwá sthoły z drugiey strony/ ná kthorych rzezano ofiáry palone/y o iare zá grzech y zá wystepek.

40 Ná stronie też záwschodem gdźie wchodzono w brane pułnocna były dwá stoły/á przy drugiey stronie ktora iest v przysionku brany/były thez dwa stoły.

41 Przy stronie brany były tám cztery stoły/á sám czterzy stoły/ná tych osmi stolech rzezáli.

42 A czterzy stoły palonych ofiar były z ćiosánego kámieniá w zdłuż ná pułtora łokćiá / á wszerz ná pułtorá łokćiá/á ná wyzsza ná ieden łokieć/ tamże ná nich kłádli naczyniá ktoremi rzezáli palone y ine ofiary.

43 We wnatrz thez były haki ná dłoń wszedy wokoło przybite/ a mieśá ná stolech dla ofiar.

44 Były też przed brana we wnetrzna komory śpiewákow w sieni we wnetrzney/ ktora iest przy stronie brany pułnocney/ kthorych przodki były ku południowey drodze/iedná przy stronie brany od wschodu słońcá máiac przodek ku drodze pułnocney.

45 Rzekł tedy ku mnie/ Thá komorá ktorey przodek iesth ku drodze południowey/ iest kapłanow kthorzy sa strożmi tego domu.

46 A ta zásie ktorey przodek ku drodze pułnocney/iest kapłanow ktorzy dźierża straż ołtarzá/ ćić sa synowie Sádok/ kthorzy sa z synow Lewi/ przystepuiac ku Pánu/aby mu służyli.

47 Y rozmierzył potem sień ná sto łokiet wzdłuż/ y stho łokiet w szerz ná czterzy gráni/á rozmierzył też ołtarz ktory był przed domem.

48 Wwiodł mie potym do przysionku domu / á rozmierzył przodek przysionká ná piáći łokiet tám/á ná piáći łokći sám/szerza zásie brany miała po trzy łokćie/y tám y sám.

49 Długość przysionká miáłá w sobie dłuża ná dwudźiestu łokiet/ á szerza iedennáśćie łokiet/ y wchodzono do niego po wschodźie/gdźie były słupy ná przodkách/ieden z iedney á drugi z drugiey strony.

Kapitu. 41.

1. Przedsie wyráża naprawe kośćiołá. 2. Długość y szerokość kośćiołá. 4. Długość y szerokość mieśca świetego.

1. Wwiodł mie do kośćiołá á rozmierzył odrzwia/ sześć łokieth ná szerz z iedney strony/ y sześć łokiet tákże w szerz z drugiey strony/ á táka byłá szerokość przybytku.

2. A szyrokość drzwi byłá ná dźieśieć łokiet/á przyboki brany ná piáći łokiet z iedney/á ná piáći łokieth z drugiey

ſtrony/ y rozmierzył długość ich ná czterdźieśći łokieth / á ſzerokość ná dwudźieſtu łokieć.

3. Y wſzedſzy we wnątrz wymierzył odrzwia ná dwá łokćiá/á forthe ná ſześći łokieć/á ſzerokość forty ná śiedmi łokieć.

4. Rozmierzył thez długość iego ná dwudźieſtu łokieć/ á ſzerokość iego ná dwudźieſtu łokieth przed kośćiołem/ y rzekł ku mnie/ Thoć ieſt mieſce naświetſze.

5. Tedy tez rozmierzył śćiány domu na ſześći łokieth/ á ſzerokość komor ná czterzy łokćie wſzedy około domu.

6. Z tych komor była iedná nád drugá/á było ich trzy á trzydźieśći/á końce tramow wchodźiły w śćiánę domu/ vczynione ze wſząd dla onych komor/áby tám śie dźierzáły / á iżby śie śćiany domu nie dotykáły.

7. A támże był plác y wſchod krecony ku wchodzeniu do onych komor/y tenże krecony wſchod był we wnątrz ku wchodzeniu ze wſząd ná dom/ták iż wſzedy we wnątrz im dáley thym ſzerzey było ku gorze/ á wchod był przez pośrodek od dołu áż do wierzchu.

8. Y widźiałem wyſokość domu wſzedy w koło/ y fundámenty komor/ktore miáły w ſobie miárę ná iedney láſce/ to ieſt/ ná ſześći łokći.

9. Szerokość thez śćiány komory/ z dworu byłá ná piąći łokieth / był tez tákowyſz plác we wnątrz zoſtáwiony w domu/gdźie komory były.

10. A miedzy komorámi byłá ſzerokość ná dwudźieſtu łokieć około domu ze wſząd.

11. Weśćie w komorę było podle plácu onego ktory zoſtáwiono/ á iedny drzwi były przy drodze pułnocney/á drugie przy drodze południowey/ á plác mieſcá zoſtáwionego był ná piąći łokieć ze wſząd w około.

12. A budowánie ktore było nád pietrem w kącie drogi zachodniey/było ná śiedmidźieśiąth łokći ná ſzerzą/ á śćiáná byłá w koło ná mięzſzą pięć łokći/á długość iego ná dźiewiaćidźieśiąt łokieć.

13. Y rozmierzył długość domu ktora byłá ná ſto łokieć/ tez y pietro/ y budowánie/ y śćiany iego ſto łokieć ná dłużą.

14. Tákże y ſzerokość przodku domu onego/y pietrá ku wſchodu ſłońcá/ było ná ſto łokieć.

15. Rozmierzył tez y długość budowánia/ktore było przećiw pietru/ y tho co było wtyle iego/ y komory thám y ſám ná ſto łokieth/ thákże kośćioł we wnątrz y przyſionki śieni.

16. Progi y okná wąſkie/a celle ktore były w koło onych trzech przećiwko progom/ były z wierzchu położone tárćicámi/ á okná były rowno z źiemią/y były okná przykryte.

17. Od wierzchu thez drzwi áż we wnątrz / w dom y z dworu/ y do śćian wſzedy w koło/ták we wnątrz iáko y z dworu według pomiáru.

18. A ná śćienie były wyrázone Cherubiny y pálmy/ á miedzy dwiemá Cherubiny byłá iedná pálmá/ á káżdy Cherubin miał dwie twarzy.

19 A twarz człowiecza ku pálmie byłá obroconá z iedney ſtrony/ á twarz lwia ku pálmie z drugiey ſtrony/ á ták wſzedy było w około po wſzythkim domu.

20 Od źiemie áż do wierzchu drzwi były Cherubiny y pálmy wyryte/ były tez y ná śćienie kośćielney.

21. Odrzwia kośćielne były ná czterzy gránie/á kſztałt mieſcá świetego był iáko kośćielny kſztałt.

22 Ołtarz drzewiány był wzwyſz ná trzy łokćie/á dłużą iego ná dwa łokćiá/á węgły/dłużą/y pośćiánki iego były drzewiáne. Rzekł tedy do mnie/ Oto ten ieſt ſtoł ktory ma ſtáć przed Pánem.

23 Y były dwie bránie w kośćiele/y w mieſcu świetem.

24 A dwoie drzwi ſkłádáne w iedney bránie były/y thákże drugie w drugiey bránie.

25 Były tez nád bránámi kośćiołá ryte Cherubiny y pálmy/ iáko y ná śćiánách/ thákże były y tramy drzewiáne przed przyſionkiem z dworu.

26 A okná były wąſkie/y pálmy ryte z obu ſtron ná bokách przyſionku/ ták że tez przyboki domu y tramy.

KApitu. 42.

1. Wypiſuie oſtátek budowánia kośćiołá/ y celle pobudowáne ku mieſzkániu kápłanom.

1. POtym mie wywiodł do śieni zewnetrzney drogą ktora idźie od pułnocy/ y wwiodł mie do komory ktora byłá przećiw ſáli/ á kthora byłá przećiw

przećiw budowániu ku pulnocy.

2\. Ktorego dlugość byla ná sto lokiet ku drzwiam od pulnocy/ á szerza bylá ná piaćidziesiat lokiet.

3\. Przećiw onem dwudziestu lokieth ktore byly w przysionku we wnetrznym/ á zásie przećiwko páwimentowi ktory byl w przysionku z dworu/ bylá komora przećiw komorze trzemá rzedomá.

4\. A przed komorámi byl przechod ná dziesiaći lokieth wszerz/ śćieszká we wnathrz ná iednem lokćiu/ á ich fortki ku pulnocy.

5\. Komory zwierzchnie byly ćiesnieysze/ abowiem podwiazánie swe miály ná spodnich y średnich komorách budowánia onego.

6\. Abowiem ony byly trzemá rzedomá/ á niemiály filárow tákich/ iákie byly filary w sieni/ á ták byly ćiesnieysze niż spodnie y średnie od ziemie.

7\. Ogrodzenie też ktore bylo z dworu okolo onych komor ku drodze sieni ná dwor przed komorámi/ bylo ná dluża lokiet piećdziesiat.

8\. Abowiem dlugość komor kthore byly w sieni z dworu/ byly ná piećdziesiat lokiet/ á od przodku kośćiolá bylo sto lokiet.

9\. Pod komorámi też bylo weśćie od wschodu slońcá/ gdzie wchodzono do nich z sieni zewnetrzney.

10\. Byly thez komory ná ogrodzeniu wedlug szerokośći sieni ku wschodu slońcá/ przećiw sali/ y przed onem budowániem.

11\. A bylá śćieszká przed nimi wedlug kształtu onych komor kthore byly ku pulnocy/ á iáka bylá onych dlugość/ táka zasie bylá szerokość tych/ á weśćia y drzwi ich byly iáko y drugich.

12\. Tákowesz też byly drzwi v onych komor ku poludniu ná poczatku drogi ktora szlá ku ogrodzeniu ktore bylo kosztownie murowáne ku drodze od wschodu slońcá.

13\. Rzekl tedy ku mnie/ Komory pulnocne/ y komory poludniowe ktore sa przed sala/ sa komory swiete/ abowiem tám iádáć beda káplani/ kthorzy przysthepuia do Páná ná miescu swietem/ Thám rzeczy świete kláść beda y ofiáry/ y ofiáry zá grzech y zá winy/ Bowiem tho iesth miesce swiete.

14\. Tám gdy wnida káplani/ nie wynida z miescá swietego do sieni zewnetrzney/ ále tám zostáwia odzienia swoie w ktorych slużyli/ ábowiem sa świete/ y obloka sie w insze száty/ pothym wnida ná miesce gdzie iest lud.

15\. A gdy odpráwil pomiar domu we wnetrznego/ wywiodl mie droga z brany/ co idzie ná droge zewschodnia/ y rozmierzyl ia wszedy w kolo.

16\. Rozmierzyl sthrone od wschodu slonca laska pomiáru/ ná piaći set lask wszedy w kolo.

17\. Rozmierzyl thez strone pulnocna ná piaći seth lask pomiernych wszedy w kolo.

18\. Tákze strone od poludnia rozmierzyl ná piaći set lask pomiernych.

19\. Zászedl tez w kolo ku stronie ná zachod/ á rozmierzyl ia ná piaći set lask pomiernych.

20\. Rozmierzyl też y mur ná czthery strony wszedy w okolo/ dlugość ná piaći set lask/ y szerokość tákze ná piaći set/ áby sie dzielilo miesce swiethe od miescá pospolitego.

Kapit. 43.

2\. Widzi chwale Boża w kośćiele. 10. Nápomina lud ku pokućie/ potym opisuie kształt oltarzá/ y sposob ofiárowánia ná nim.

1\. Wiodl mie potym do brany kthora idzie ku drodze od wschodu slońcá.

2\. A oto chwala Bogá Izráelskiego przychodzilá droga ze wschodu slońcá/ á szum iego byl iáko szum wod wielkich/ á wszytká ziemiá roziásnila sie od chwaly iego.

3\. *A widzenie ktorem widzial bylo tákie iákiem widzial gdym przychodzil [A] ku skáżeniu miástá/ á kształt byl táki/ † iákim widzial nád rzeka Chobár/ tákżem vpadl ná oblicze swoie.

* Wyżsey. 9. v. 1.
[A] To iesth/ gdym prorokowal iż miásto być zburzone przez Káldeyczyki.
† Wyższey. 1. v. 1.

4\. Teżieszcze chwalá Páńska weszlá do kośćiolá droga w brane kthora idzie od wschodu slońcá.

5\. Podniosl mie tedy duch y wwiodl mie do sieni we wnetrzney/ A otho chwalá Páńska dom nápelnilá.

6\. Y vslyszalem do mnie mowiacego z domu/ á maż nietáki stal przy mnie.

7\. Rzekl potym ku mnie/ Synu czlowieczy/ miesce stolice moiey/ y miesce stop nog moich w ktorym mieszkáć bede iesth w pośrod synow Izráelskich áż ná wieki/ y iusz wiecey dom Izráelski nie splugáwi świetego imienia mego ták oni iáko y krolowie ich/ w cudzolostwiech swych/ w trupiech krolow swych/ j w káplicách swych wysokich.

 Gdy polożyli

8. [B] Gdy położyli prog ſwoy wedle progu mego/ a odrzwia ſwe wedle odrzwia mego/ á ściáne miedzy mna y miedzy ſoba/ poſzpecili imie swiete moie obrzydłościami ſwoimi kthore czynili/ y wythráciłem ie w gniewie moim.

[B] Gdy mieſzkáli podle kośćiołá mego mnie maiac iż tym obyczáiem mieli być świetemi y otrzymać wiecża łáſke odemnie.

9. Theraz iuż záſie oddala cudzołoſtwá ſwe/ y trupy krolow ſwych ode mnie/ á mieſzkać bede w pośrod ich ná wieki.

10 Ty tedy ſynu człowieczy opowiedz ten kośćioł domowi Izráelſkiemu/ y niech ſie zawſtydza za złośći ſwoie/ y niech ſobie fizerunk iego rozmierza

11. A ieſliżby ſie záwſtydáli zá wſzytko co czynili/ vkaż im fizerunk kośćiołá y pomiar iego/ wyśćie y weśćie do niego/ y wſzytki kſztałty iego/ á tákże y wſzytki ſpoſoby iego/ wſzytki iego málowánia/ y wſzytki iego vſtáwy/ Nápiſzże przed oczyma ich/ áby ſtrzegli każdego kſztałtu ie°/ y wſzech vſthaw iego/ á niech ſie wedle nich ſpráwuia.

12 Tenći ieſt ſpoſob kośćiołá tego ná wierzchu gory/ niech beda wſzythki granice iego wkoło wſzech naświetſze/ á thenći ieſt oto ſpoſob domu onego.

13. A thy ſa pomiáry ołtarzá według łokćiá/ ktorego miárá ieſt ná łokieć y ná dłoń/ plác iego ná łokćiu/ á ſzerza iego ná iednem tákże łokćiu/ ogrodzenie ktore było wſzedy około kraiu iego/ było na piadź/ á thác byłá wyſokość ołtarzá.

14 A od ſámey źiemie áż do przyſionku ſpodniego dwá łokćiá/ á ſzerza ná ieden łokieć/ á záſie od máłego przyſionku áż do wielkiego były czterzy łokćie ná dłuż/ á ieden łokieć na ſzerz.

15. [C] Ariel theż był ná czterzy łokćie/ á od Arielá wzgore czterzy rogi.

[C] To ieſt/ Lew Boży/ á przez to słowo rozumie ołtarz o czym pátrz v Ezáiaſzá.29.v.1.

16 A Ariel był ná dwunaśćie łokieth ná dłuża/ á dwánaśćie łokiet ná ſzerza gránowity ná czterzy gránie ſwe

17. A przyſionek był ná czternaśćie łokiet wzdłuż/ tákże czternaśćie łokiet w ſzerz/ według ſwych czterzech gráni/ á w krag był plác na puł łokćiá/ á środek iego był ná ieden łokieć wkoło/ wſchod ie° był obrocon ná wſchod ſłońcá.

18. Rzekł potym ku mnie/ Synu człowieczy/ Ták mowi Pan Bog/ Tyć ſa vſtáwy około ołtarzá/ thego dniá ktorego by był vczynion/ áby ná nim ofiáre palona ofiárowano/ á krwia kropiono.

19. Y daſz kápłanom Lewitom/ kthorzy ſa z naſienia Sádokowego przychodzacy ku mnie/ mowi pan Bog/ ćielcá zá grzech/ áby mnie ſłużyli.

20 Weźmieſz tedy ze krwie iego/ a pokropiſz czterzy rogi iego/ y ná czterzech węgłach przyſionku iego/ y po brzegu wſzedy w koło/ á oczyśćiſz go y poświećiſz.

21. Y weźmieſz ćielcá zá grzech ofiárowánego/ á ſpaliſz go według roſkazánia domu thego przed mieſcem świetym.

22 A wtorego dniá bedźieſz ofiárował kozłá nie náruſzonego zá grzech y poświeca ołtarz iáko go poświećili ćielcem.

23 Gdy thedy dokończyſz poświacánia/ bedźieſz ofiárował ćielcá nie náruſzonego/ á ſkopu teź nie náruſzonego z ſtádá.

24 A bedźieſz ie ofiárował przed Pánem/ y beda nań miotáć kápłani ſol/ á vczynia z nich ofiáre palona Pánu

25. Przez ſiedm dni kozłá bedźieſz vſtáwicznie zá grzech ofiárował/ y ták że ćielcá y ſkopu nie náruſzonego z ſtádá.

26 Przez ſiedm dni beda poświecáć ołtarz/ y oczyśćia go/ á poświeca rece ſwoie.

27 Pothem gdy ſie ty dni wypełnia/ dniá oſmego y ná potym ſpráwowáć beda kápłani ná ołtarzu ofiáry wáſze palone/ y ſpokoyne ofiáry wáſze/ á bede w was miał kochánie/ mowi Pan Bog.

Kapit. 44.

1. Braná zamkniona przez ktora nikt wchodźić nie mogł iedno kſiaże. 5. Roſkázuie prorokowi/ áby Zydom wyrzucał przed oczy grzechy [illegible] 10. Vkázuie co oni zacż byli ktorzy nie mieli być przypuſzczáni ku ſpráwowániu vrzedu kápłáńſkiego. 11. Karánie ná Lewity vczynione ktorzy zá báłwány vdawáli ſie. 15. Vrzad kápłáńſki y vbiory ich. 20. Czás ktorego ſie mieli záwśćiagáć od winá ći co ofiáry odpráwowáć mieli. 21. Ktore żony tácy poymowáć mieli. 28. Pan ieſt dźiedźictwem ich. 29. Ktorych pokarmow vżywáć mieli.

Pothym

1. Potym mie przywiodł ku drodze brany przybytku zewnetrznego/ktora była ku wschodu słońcá/á thá była zámkniona.

2. Rzekł tedy do mnie Pan/ Braná tá zámkniona bedzie/ á nie bedzie otworzona/ á żaden nie wnidzie w nie/ przetho iże Pan Bog Izráelski przez nie przeszedł/ y dla tego otworzona nie bedzie.

3. Ná Ksiaże tylko należy áby w niey siedział/ á żeby iadł chleb przed Pánem: Wnidzie droga przez przysionek ku bránie/ á wynidzie droga iey.

4. Potym mie wiodł ku drodze bramy pułnocney przed dom/ y weyzrałem á obaczyłem chwałe Páńska/ ktora nápełniła była Dom Páński/ vpádłem tedy ná oblicze swoie.

5. A Pan rzekł ku mnie/ Synu człowieczy/ przyłoż sercá twego/ á obácz oczymá twoiemi/ á poymuy vszymá twemi wszytko co iedno ia powiem tobie o vstáwách Domu Páńskiego/ y o káżdym sposobie iego: Rozmyślay pilnie ták weszćie w Dom/ iáko theż wszytki wyśćia z mieyscá świetego.

6. A rzeczesz odpornemu domowi Izráelskiemu/ Ták mowi Pan Bog o domie Izráelski/ Już mieyćie dosyć we wszech obrzydłośćiách wászych.

7. Iżeśćie wy wwodzili syny obce nie obrzezane ná sercu/ y nie obrzezáne ná ćiele do mieyscá moiego Swietego/ ku splugáwieniu iego y domu mego/ iżeśćie też ofiárowáli chleby moie/ tłusthośći y krew/ á złamaliśćie przymierze moie wszytkimi wászymi obrzydliwośćiámi.

8. A nie strzegliśćie postánowienia rzeczy moich poświeconych/ owszem postánowiliśćie sobie straż nád straża moia/ ná mieyscu moim świetym.

9. Pan Bog ták mowi/ Zaden [A] syn obcy [B] á nieobrzezány ná sercu y ná ćiele/ niech nie wchodźi do świetego mieyscá moiego z tych wszytkich synow obcych/ ktorzy sa w pośrzodku Izráelá.

A To iest/ktory nie iest z kápłáńskiego narodu ábo Lewitowego.
B Ktory sie vdawa zá pożadliwośćiámi ćielesnemi.

10. A tákże y Lewitowie co odstapili odemnie gdy pobładźił Izráel/ tho iest/ kthorzy sie obładźili odemnie zá bałwany swemi/ odniosa złość swa.

11. Y beda sługzy w świethym mieyscu moim postánowieni v bran domu/ y posługuiacy w nim/ oniż beda zárzezowáć ofiáry zápalone/ y ofiárze zá lud/ á beda stáć przed oblicznośćia ich áby im służyli.

12. Abowiem iże im służyli przed bałwany swemi/ á byli domowi Izráelskiemu przyczyna ku złośći/ tedym podniosł ná nie reke moie/ mowi Pan Bog/ á oni odniosa ná sobie złość swoie.

13. Nie przyyda thedy przed mie áby byli kápłany moimi/ áni przystapia do rzeczy świetych moich/ áni też do Naświetszego mieyscá/ ále odniosa pohánbienie swe ná sobie/ y wszytki obrzydłośći swe ktore czynili.

14. Y postáwie straż nád domem ku wszytkim posługam iego/ y do wszytkiego co w nim bedzie spráwowano.

15. A ták kápłani z pokolenia Lewi synowie Sádokowi/ ktorzy trzymáli straż nád mieyscem świetym moim/ gdy vbładźili synowie Izráelscy odemnie: Oni przyyda przed mie á służyć mi beda/ y stána przedemna áby mi ofiárowáli tłusthość y krew/ mowi Pan Bog.

16. Oni wnida do świetego mieyscá mego/ á przystapia ku stołu memu/ áby mi służyli y trzymáli straż moie.

17. A gdy wnida do brany śieni wewnetrzney/ obloka odźienie lniáne/ á żadna szátá z wełny nie bedzie włożona ná nie ná ten czás gdy mi służyć beda/ abo w bránach śieni wewnetrzney/ ábo w samym kośćiele.

18. Czapki lniáne beda mieć ná głowách swych/ á opásánie theż lniáne bedzie około biodr ich/ á nie beda opásáni ná mieyscu potu.

19. A gdy wynida do śieni zewnetrzney/ to iest do śieni gdźie lud sthoi/ zwloka sie z odźienia swoiego w ktorym służyli/ á położa ie w komorze mieysca Swietego/ y obloka sie w inne odźienie/ áni beda ludu poświecáć w odźieniu swoim.

20. Nie beda [C] golić głow swych/ áni [D] włosow zápuszcza/ ále obrownáia ie ná głowách swych.

21. Zaden też kápłan nie bedźie pił [E] wina gdy wnidźie do śieni wewnetrznej

22. *Wdowy áni rozwiedzioney zá żony bráć nie beda/ ále pánienki z pokolenia Izráelskiego/ á wszákoż wdowe po śmierći kápłáńskiey poiać moga.

23. Beda vczyć lud moy/ iáko máia czynić roznice miedzy świetym y nie świetym/ á naucza ich rozeznáć miedzy czystym y nieczystym.

24. A gdy sie spor iáki trefi/ oni stána áby rozsadzili według sadow moich/

C Pogáni służac swoim bałwanom z ogolonemi głowámi.
D To iest/ beda sie strzedz wszelákiego kochánia ćielesnego.
E Tymi słowy dawa znáć o wielkiey miernośći Kapłanow.
* 3. Mo. 21. v. 14.

á bedą sądźić przą/ strzegąc zakonu mego y vstaw moich/ we wszytki vroczyste święta moie/ y Sabáty moie poświecáć bedą.

*3. Mo. 21. v. 22.

25. *Też Kápłan nie wnidźie do człowieká vmárłego/ áby sie pomázáć miał/ iedno tylko do oycá/ do mátki/ do syná/ do corki/ do brátá/ y do siostry/ ktoraby zá mąż iesżcze nieszłá/ á nád tymić sie tylko pomazáć może.

26. Pothym po oczyśćieniu swoim/ siedm dni iesżcze liczyć mu bedą.

27. A dnia ktorego wnidźie do mieyscá świetego w sień we wnetrzną/ áby służył ná mieyscu świetym/ ofiáruie ofiáre zá grzech swoy/ mowi Pan Bog.

† w 5. Mo. 18. v. 1. W 4. Mo. 18. v. 20.

28. † A miásto dźiedźictwá zá dźiedźictwo swoie mnie mieć bedą: Nie dáćie im żadnych osiádłośći w Izráelu/ bom ia iest sam osiádłośćią ich.

29. Oni ieść bedą ofiáre śniedną y ofiáre zá grzech y zá wystepek/ á wszytko co bedźie poświecono w Izráelu/ to ich bedźie.

† w 2. Mo. 13. v. 2. y 12. y 22. y 29.

30. † A wszythki naipierwsze dáry pierworodztw wszythkich/ y wszytkich rzeczy poświeconych ze wszytkich ofiar wászych kápłanom należą/ y dáćie kápłanom naipierwsze dáry ćiast wászych/ áby w domoch wászych zostáło błogosłáwieństwo.

‡ w 3. Mo. 22. v. 8.

31. ‡ Kápłani nie bedą ieść zdechliny/ áni thego coby źwierzę ábo ptak rozdrápał.

Kapit. 45.

1. Wypisuie rozdźielenie źiemie. 3. Pierwsza część należeć miáłá ku Kośćiołowi y ku mieyscu świetemu 5. Wtora ku Lewitom. 6. Trzecia ku miástu. 7. Czwarta ná Kśiąże. 9. Nápominánie ku Kśiążetom Izráelskim. 10. Wagá y miárá rowna ma być.

1. Gdy thedy rozdźielićie źiemię ná dźiedźictwá/ [A] ofiárowáć bedźiećie Pánu ofiáre świethą z źiemie: Dłużą iey ná dwádźieśćiá y pięć thyśiecy łaśt pomiárowych/ á szerzą ná dźieśiaći tyśiecy/ [B] poświecenie iey bedźie po wszytkich gránicách wszędy w koło.

A Podźielićie część źiemie tey ktorą oddaćie Pánu iáko rzecz świetą.

B Wszythek okrąg iego bedźie świety.

C To iest/ gdźie bedźie postáwion kośćioł.

2. Z tąd oddźielony bedźie plác [C] ná święte mieysce/ pięć set łaśt thám y sám ná sztery strony wszędy w okrąg/ á pięćdźieśiąt łokći plác przedmieśćia wszędy w około.

3. Tháż miárą rozmierzysz ná dłużą dwádźieśćiá y pięć thyśiecy/ á w szerzą dźieśięć thyśiecy/ á w tym bedźie mieysce święte/ y mieysce wszech náświetsze.

4. Then dźiał świetey źiemie wezmą kápłani ktorzy służą w mieyscu świetym/ á ktorzy przychodzą służyć Pánu/ y bedźie to mieysce ich ku pobudowániu domow/ y zá mieysce święte.

5. Nád to dwádźieśćiá y pięć tyśiecy wzdłuż/ y dźieśięć tyśiecy w szerz/ bedźie Lewitom sługam domu zá osiádłość/ ku pobudowániu sobie dwudźiestu komor.

6. Osiádłość też miástá dáćie ná pięć tyśiecy w szerz/ á ná dłużą dwádźieśćiá y pięć tyśiecy/ przećiwko mieyscu oddźielonemu áby było świethym wszytkiemu domowi Izráelskiemu.

7. A Kśiążećiu tám y sám wydźielićie podle mieyscá świethego/ y podle osiádłośći mieyskiey przed mieyscem świetym/ y przed osiádłośćią mieyską od strony zachodniey ku Zachodu/ á od strony zewschodniey ku Wschod słońcá/ długość tego bedźie iáko iedná z onych częśći od gránice Zachodniey áż do gránice ku Wschodu słońcá.

8. Osiádłość iego bedźie w źiemi Izráelskiey/ Kśiążethá moie iuż dáley vćiskáć nie bedą ludu moiego/ á wydźielą źiemię Izráelską według pokolenia ich.

9. Thák mowi Pan Bog/ Mieyćież ná tym dosyć o Kśiążetá Izráelskie/ vchodźćie złośći y spustoszenia/ sąd y spráwiedliwość czyńćie/ zdeymićie oćiążenia wásze od ludu mego/ mowi Pan Bog.

10. Wagá spráwiedliwa y [D] Efá spráwiedliwe/ tákże y Bath niech bedźie spráwiedliwy.

D Efá pátrz w 3. Moiże. 5. v. 11. Bát/ 3. Krol. 5. v. 11.

11. Efá y Bath niech bedą pod iedną miárą miedzy wámi/ áby Bath brał w sie dźieśiąthą część Omer/ á Efá dźieśiątą część Omer/ á według Omer ich miárá ma być.

* w 2. Mo. 30. v. 13. W 3. Mo. 27. v. 25. W 4. Mo. 3. v. 47.

12. * Też y Sykl niech ma w sobie dwádźieśćiá pieniedzy/ á grzywná bedźie dwádźieśćiá Syklow/ pięć á dwádźieśćiá syklow y pietnaśćie syklow.

13. Táć iest ofiárá ktorą ofiárowáć bedźiećie/ szostą część Efá z Omer zboża/ á szosthą część Efá z Omer ieczmieniá.

14. Tá theż iest vstáwá około oleiu/ ktory

kthory ofiárowáć máia / ábowiem dżieśięć batow ſą cáły [E] Omer.

[E] W Zydowſkim ſłoi Chor / kthora miárá ſię zgadza z Omer.

15. Owce też iedne ze dwu ſet natłuſt ſzą z ſtádá Izráelſkiego / ku ofiárze śniedney / ku ofiárze paloney / y ſpokoyney / ku oczyśćieniu ich / mowi Pan Bog.

16. Wſzytek też lud będżie przy tey ofiárze dla Kśiążęćiá w Izráelu.

17. Na Kśiążę należy dawáć ofiáry zápalone / y ofiáry śniedne / y mokre w vroczyſte świętá / y ná dni odnowieniá mieśiącow / y w ſzábáty / y we wſzytki świętha domu Izráelſkiego on czynić będżie ofiárę zá grzech / y śniedną / y zápaloną ofiárę / tákże y ſpokoyną ku oczyśćieniu domu Izráelſkiego.

18. Ták mowi Pan Bog / Mieśiącá pierwſzego y dniá pierwſzego tegoż to mieśiącá / Weźmieſz ćielcá z bydłá niepokalánego / á poświęćiſz mieyſce święte.

19. Weźmie też kápłan krwie z ofiáry zá grzech / á pokropi ią ná odrzwi domu / y ná czthery węgły śieni około ołtarzá / y ná podwoy brany śieni wewnętrzney.

20. Thákże vczyniſz y śiodmego dniá mieśiącá / zá káżdego niewiádomego á vwiedzione / ták poświęćićie dom.

21. Mieśiącá pierwſzego dniá czternaſte tegoż mieśiącá / będżiećie mieć wielkanoc zacne święto przez śiedm dni / gdżie nic zákwáſzonego ieść nie będżiećie.

22. Będżie thez Kśiążę dniá onego ofiárował ćielcá / ták zá ſwoy grzech iáko y wſzytkiego ludu oney żiemie.

23. A przez śiedm dni onych świąt vroczyſtych vczyni zápálną ofiárę Pánu ná káżdy dżień / to ieſt śiedm ćielcow / y śiedm báránow nievłomnych / thákże y ofiárę zá grzech przez śiedm dni / to ieſt kozłá z ſtádá ná káżdy dżień.

24. Ofiárę też Efá przy káżdym ćielcu / y przy káżdym ſkopie Efá ofiárowáć będżie / przy káżdey też Efie ieden [F] Hin oleiu.

[F] Pátrz 2. Mo. 29. v. 40.

25. Mieśiącá śiodmego á dniá piętnaſtego tegoż mieśiącá w dżień święty / tymże obyczáiem wſzytko czynić będżie przez śiedm dni / oddawáiąc ofiárę ták zá grzech iáko ofiárę zápálną y śniedną / y też oley.

Kapit. 46.

1. Ofiáry w ſzábáthy y czáſu odnowienia mieśiącow. 4. Ofiárá Kśiążęćiá / w dżień ſzábátni y ná nowie mieśiącá. 9. Przez ktore brany y lud y Kśiążę wchodżić miáło ku ſpráwowániu ofiár. 12. Ofiárá wolná kśiążęcá. 13. Ofiárá vſtáwiczna. 16. Dar ktory Kśiążę ofiárował zá ſyny ſwoie.

1. PAn Bog thák mowi / Brana śieni wewnętrzney ktora ieſt ku wſchodu ſłońcá / zámkniona będżie przez ſześć dni robotnych / Ale w dżień ſzábátny y w dżień odnowieniá mieśiącow otworzona będżie.

2. A Kśiążę wnidżie drogą przez śień ku bránie zewnętrzney / y ſtánie v podwoiá brany / kápłáni też ſpráwowáć będą zápálną ofiárę ie y ſpokoyną / á nákłoni śię ku progu brany / y potym wynidżie / braná też zámkniona nie będżie áż do wieczorá.

3. Lud śię thez oney żiemie kłániáć będżie w weśćiu brany w ſzábáthy y czáſu odnowieniá mieśiącow przed Pánem.

4. A ofiárá palona ktorą Kśiążę będżie ſpráwowáć Pánu w dżień ſzábátu / będżie ſześć báránkow nienáruſzonych y ſkop nievłomny.

5. Będżieſz też przy ſkopie ofiárowáł iedno Efá / z báránÿ tákże ofiárá według zdániá y woley iego / á przy Efá ieden Hin oleiu.

6. A w dżień odnowieniá mieśiącá ofiárá będżie ćielec z bydłá nienáruſzone / przytym ſześć báránow nienáruſzonych / y ſkop ieden nievłomny.

7. Przytym będżie ofiárá z ćielcem iedno Efá / á drugie z ſkopem / tákże y z báránÿ według zdániá iego / á ieden Hin oleiu przy Efá.

8. A gdy wnidżie Kśiążę drogą w przyśionek brany / thedy támże táż drogą wynidżie.

9. Ale gdy lud oney żiemie przyidżie przed oblicznośćią Páńſką w dni święte / then ktory wnidżie drogą brany od pułnocy áby śię kłániał przed Pánem / wynidżie záśię drogą brany ku południu / ktoryby záśię wſzedł drogą brany od południá / tedy wynidżie drogą brany pułnocney / á nie wroći śię thą drogą brany ktorą wſzedł ále proſto wynidżie drugą braną / ktora ieſt przećiw iemu.

10. A Kśiążę ktory ieſt w pośrodku ich wnidżie z tymi ktorzy wchodzą / á wynidżie z tymi ktorzy wychodzą.

11 W święta vroczyste y w ine świe tha vczyni ofiáre z Efá z cielcem/y Efá z skopem/z barány/ dar iakiby sie zdal ie /á Hin oleiu wedle Efá.

12 A iesliby tez Ksiaże wolna ofiáre spráwowal / ábo ofiáry spokoyne á dobrowolne przed Pánem / bedzie mu otworzoná braná kthora iest ku wschodu słońcá / á bedzie spráwo/ wal ofiare swoie zápalona y spokoy na iako zwykl spráwowáć w dzień szábátu/potym wynidzie/á skoro wy/ nidzie zámkniona bedzie braná.

13 Y vczynisz ná kazdy dzień ofiáry Pánu/ báránká rocznego nienáru/ szonego/ á czynić to bedziesz ná kaz/ dy dzień ráno.

14 Vczynisz tez z nim ofiáre ná kázde zaránie/ szostha cześć Efá/y trzecia cześć Hinu oleiu/z ktorym zmieszasz make/a táć bedzie wieczna ofiára zá vstáwe wieczna od Páná.

15 Y beda ofiarowáć báráná y ofiá/ re sniedna y oley ná kázde zaránie zá ofiáre wieczna.

16 Pan Bog ták mowi/ Jesliby ksia że chćial dárowáć ktoremu synowi swemu dziedzictwo / ono bedzie sy/ now iego / á thá osiádlość bedzie im w dziedzictwo.

17 A iesliby dal dar z dziedzicthwá swego ktoremu z slug swych/tedy to iego bedzie áż do roku wolnośći/á po tym sie ma tho wrocić ná Ksiaże / ále dziedzictwo iego zostánie synom ie°.

18 Ksiażenic nie bedzie odeymowal z dziedzictwá ludowi/ vćiskáiac ko/ go w osiádlośći iego/ ále postánowi dziedzice swe w osiádlośćiach swo/ ich / áby lud moy nie byl odepchnion kázdy od osiádlośći swoiey.

19 Tedy mie wiodl przez wchod/ kto ry byl przy stronie brany do komor mieyscá świetego kápláńskich/ ktore byly ku pulnocy/á oto tam bylo miey sce ku stronie zachodney.

20 Rzekl tedy do mnie/ To iest mieysce ná ktorym káplani warzyć beda o/ fiare zá wystepek y zá grzech/á gdzie beda wárzyć śniedna ofiare/ áby nic nie wynośili do sieni zwierzchniey/[A] iżby lud nie byl poświecon.

[A] To iest/ áby lud pospolithy sie nie mieszal z Káplany á nie wdal w rzeczy świete.

21 Potym mie wywiodl do sieni zwie rzchnicy / y przyprowádzil mie do czterzech katow śieni / á oto w káz/ dym kaćie byl przysionek.

22 We cztherzech weglach sieni byly śionki poboczne ná czterdzieśći lo/ kiet wzdluz / á po trzydzieśći lokiet w szerz/ Ták tez miál á byla wszyth/ kich czterzech poboczných sionek.

23 A śćiána othaczala w kolo czte/ rzy śionki/ á thám byly kuchnie po/ budowáne przy śćianách wszedy w kolo.

24 Rzekl tedy do mnie/ Oto ty do/ my sa kucharzow / kedy sludzy ko/ śćielni wárzyć beda ofiáry ludu.

Capit. 47.

1. Wody wychodzace z pod progu kośćielne go. 9. Moc y czerstwość ich. 15. Rozdźial ziemie według dwoygánaśćie pokolenia. 21. Kthorem miatá być podzielona ziemia świeta.

1. Potym mie przy wiodl ku drzwiam domu/ á oto wody plynely z pod progu domu na wschod slonca / gdyż thez przodek domu byl ku wschodowi slońca/á wody iego wychodzily spod kiem z práwey strony domu od polu dnia ku oltarzowi.

2. Y wywiodl mie droga od pulno/ cney brany/ y w kolo mie prowadzil droga przez brane ktora szla od wsz/ chodu słońcá / á oto wody wychodzi ly z strony práwey.

3. A gdy maz on wychodzil ku wscho du słońcá mial w rece swoiey sznur pomiarowy/ y wymierzyl thysiac lo/ kieth/ á przewiodl mie przez wode ktora mi byla po kostki.

4. Potym tez wymierzyl drugi tysiac/ á przewiodl mie przez wode / ktora mi byla áz do kolan/ Y pothym zasie odmierzyl trzeći tysiac/ y przewiodl mie przez wode / kthora mi byla áz do biodr.

5. Zásie potym wymierzyl tysiac lo/ kiet/á oto potok przez ktorym prześć nie mogl/ abowiem wezbraly wody/ ták iżbych byl plywáć musiał / bo po tok byl kthorego nie mozono prze/ brnac.

6. Rzekl tedy do mnie/ Synu czlo/ wieczy / widzialżeś ? á potym mie wiodl/ y obrocil mie ku brzegu rzeki.

7. A gdym sie obeyzral/ oto ná brze/ gu potoká onego bylo wielkie mno/ stwo drzew ze wszad.

8. Rzekl tedy ku mnie/[A] Wody thy ktore ida ku stronie wschodu słońcá y wychodza w rownie / á wpadáia w morze

[A] Tá wodá albo rze ká wielka ná dwo ie sie rozdzielila ied na cześć plynela ku wschodowi slon cá w Morze albo w iezioro ktore zowa Tyberyadys/á dru ga ku zachodowi w morze co zowa Mi dyterraneum/ á tá wodá znáczy żywe wody ktore miály plynać z Jeruza lem ná wszythek świath iáko zá... miał wynidz ... nu á zbáwienie z Je ruzalem.

w morze/ á wchodzac w morze by⸗ wáia zdrowemi wodámi.

9. A káżda duſzá żywiaca ktora ſie po ziemi pláza gdziekolwiek przyida ty dwá potoki żyć z nich bedzie/ y bedźie wielkie mnoſtwo ryb / przeto iż támtedy plyneły ty wody ktore ſa zdrowe/ z kad żyć bedzie wſzytko coby iedno przyſzło gdźie tá rzeká bedźie.

10. Y beda rybitwi tám przy ńiey mieſzkáć/ od Engáddy áż do Enegláim beda rozćiagáć ſieći ſwe / y bedźie ták wielkie mnoſthwo ryb wſzelákich/ iáko ná morzu wielkim bywa.

11. Ale káluże iego y błota/ nie beda vzdrowione / ábowiem ſie obroca w wody ſlone.

12. Y zroſta ná brzegu rzeki y thám y ſám/ drzewá owoc ku iedzeniu podáiace/ ktorych liſt nie zwiednie/ áni vſtánie owoc ich: w mieſiacách ſwych podádza nowe owoce: ábowiem wody ich wychodza od mieyſcá świetego: á bedzie owoc ich zá pokarm / á liſty ich zá lekárſtwo.

13. Pan Bog ták mowi/ Táć ieſt gránica wedlug kthorey poſiedźiećie w dźiedźicthwo ziemie wedlug dwoy gán..ście pokolenia Izráelſkie° / Jozefow narod bedźie miał dwie cżesći

14. A poſiedziećie ia iednákiem dźiałem ieden iáko drugi/ *tak iákom ná to dał rekeſwa / obiecuiac ia dáć oycom wáſzym: á przypádnie wam ták źiemia tá w dźiedzictwo.

*1.Moi. 48.v.22.

15. Oto gránicá ziemie tá ieſt ku ſtronie pulnocney od morzá wielkiego droga Hellon gdźie przechodza do Sedáth.

16 Hámát/ Berothá / Sybráim/ ktore ſa przy gráńicách Dámáſzku y przy gránicach Hemáth y Aſerhátykon/ ktora ieſt przy gránicách Háwrán.

17. Y bedźie gránicá od morzá Aſárenon/ gránicá Dámáſzku/ á gránicá pulnocna gránicá Hámáth / á táć bedźie kráiná pulnocna.

18. Rozmierzyćie też ſtrone od wſchodu ſłońcá miedzy Hawrán y Dámáſzkiem/ miedźy Gáláád y miedzy źiemia Izráelſka nád Jordanem / od gránice áż do morzá kthore leży ku wſchodu ſłońcá/ á táć bedźie ſtroná od wſchodu ſłońcá.

19. Pothym kráiná południeyſza ku Themán / od Thámar áż do wod poſwarku w Kades/ y od potoku áż do morzá wielkiego/ á tac kráiná bedźie od południá.

20 A zachodnia ſtroná bedźie morze wielkie / od they gráńice áż práwie przećiw weśćiu w Hámath / á táć bedźie kráiná morſka.

21. Rozdźielićie tedy tak źiemie te według pokolenia Izráelſkiego.

22 A w dźiedzictwo thák ia miedzy ſie rozmierzyćie: Także y przychodniom do was przychodzacym/ ktorzy by rozrodźili ſyny w poſrod was/ á beda miedzy wámi iáko wáſzy ſaſiedźi z narodu ſynow Izráelſkich/ oni beda mieć dźiał z wámi w poſrod pokolenia Izráelſkiego.

23. A w tym pokoleniu gdźie kthory cudzoźiemiec mieſzkáć bedźie/ thám mu wydźielićie dźiedzicthwo iego/ mowi Pan Bog.

KApitu. 48.

1. Gránice y miedze dźiedźictw náznáczonych ſiedmiorgá pokolenia Izráelſkiego. 8. Mieyſce Kośćiołá y mieyſcá naświetſzego. 11. Stáránie o kośćiele należy na kaptány. 15. Miáſto z iego dlugośćia y ſzerokośćia. 23. O ośiádłośći inych oſtátkow pokolenia Izráelſkiego.

1. A Ty ſa imioná pokolenia od kończyn pułnocnych/ áż do drogi Hellon/ kthora wchodza do Hemáth y do Háſárenon/ y do gránic Dámáſzku ku pułnocy od ſtrony Hemáth: y beda ty gránice od wſchodu áż ná zachod/ á to bedzie ieden dźiał Dán.

2. A podle gránice Dán od krainy zewſchodniey áż do kráiny morſkiey/ bedzie ieden dźiał Aſer.

3. Podle też gránice Aſer od ſtrony zewſchodniey áż ku morzu / bedźie dźiał ieden/ należacy pokoleniu Neftálim.

4. Przy gránicy też Neftálim / od wſchodu ſłońcá/ áż do kráiny morſkiey/ bedźie dział ieden Mánáſeſowi.

5. Przy gránicy theż Mánaſeſá od wſchodu ſłońcá áż do morzá/ bedźie dział Efráimow ieden.

6. A záſie theż podle gránic Efráimá/ od kráiny zewſchodniey / áż do ſtrony morſkiey bedźie ieden dźiał pokoleniu Ruben.

7. Przy tey gránicy Rubenowey od kráiny zewſchodniey / áż do kráiny morſkiey dźiał bedźie ieden Judá.

8\. A przy gránicy Judá od kráiny ze wschodniey áż do kráiny morskiey / bedzie rozdzielenie / ktore wy wydzielićie ná dwudziestu y ná piaći lasf pomiárowych ná szerza / á ná dluza iáko ieden z wymierzonych działow od kráiny zewschodniey áż do zachodniey / y tám w pośrodku tego bedzie mieysce świete.

9\. Wydzielenie to ktore wymierzyćie Pánu bedzie ná dluza ná dwudziestu y ná piaći tysiecy / á ná szerza ná dziesiaći tysiecy lasf.

10 A tákże bedzie mieysce świete wydzielone dla kápłanow ku pułnocy dwadzieśćia y pieć thysiecy lasf pomiárowych wzdłuż / á ku zachodu ná szerza dziesieć tysiecy / ku wschodu słońca zásie dziesieć tysiecy ná szerza / á dwádzieśćia y pieć tysiecy ku południu ná dłuża: támże bedzie w pośrodku mieysce świete Pánu.

11\. Kápłanom poświeconym z synow Sádok kthorzy strzegli vstaw moich / a nie bładzili / gdy synowie Izráelscy bładzili / áni theż bładzili iáko Lewitowie.

12\. Ná tyć bedzie należało to naświetsze wydzielenie ziemie / przy gránicy Lewitow.

13\. A dział Lewitow bedzie przy gránicy kápłańskiey / y bedzie w sobie miał pieć á dwadzieśćia tysiecy ná dluza / á dziesieć tysiecy ná szerza / Wszytká oná dluza ná pieć á dwádzieśćia tysiecy / á szerza na dziesiaći tysiecy.

14\. Z tego działu nic przedáwáć áni frymárczyć nie beda / áni nic z ziemie wynośić beda z pierworodztw / ábowiem sa poświecone Pánu.

15\. A pieć tysiecy ktore pozostána w szerz przećiwko onym piaćiu á dwudziestom tysiecy / bedzie mieysce pospolite ku mieszkániu y zá przedmieśćia / w pośrod iego miásto bedzie.

16 Thyć sa pomiáry iego: Stroná pułnocna ná czstery tysiace y ná piaći set: stroná południowa takze / czstery tysiace y pieć set: stroná ku wschodu słońcá / na cztery tysiace y ná pieć set: á stroná zachodnia tákże ná czstery thysiace y na piaći set.

17\. A przedmieśćie ku pułnocy beda ná dwu set y ná piaćidziesiat: ku południu ná dwu set y ná piaćidziesiat: ku wschodu słońca ná dwu seth y ná piaćidziesiat: a ku zachodu ná dwu set y ná piaćidziesiat.

18\. A co sie ná dluza zostánie przećiw wydzieleniu mieyscá świetego / bedzie ná dziesieć thysiecy ku wschodu słońcá: á dziesiec tysiecy ku zachodowi słońcá / to bedzie przećiw wydzieleniu mieyscá świetego: Z kad beda zbieráć pożytki ná wychowánie tych ktorzy miástu służyć beda.

19 A ći ktorzy beda miástu służyć / beda zebráni ze wszytkiego pokolenia Izraelskiego.

20 Wszytko to wydzielenie bedzie ná dwudziestu y ná piaći tysiecy: á wedle tych dwudziestu y piaći thysiecy / vczynićie rowny dział ná czstery cześći ná podział mieyscá świethego / y ku osiadłośći miástá.

21\. A to co názbyt zostánie / Ksiażeciu bedzie należało / ták ná te / iáko y ná druga sthrone po rozdziale mieyscá świetego y w oddzieleniu osiadłośći mieyskiey przećiw piaći á dwudziestu thysiecy działu / áż do gránice ku wschodu słońcá: á zásie przećiw stronie zachodniey dwudziestu y piaći tysiecy áż do gránic morskich / bedzie podle działu ksiażece° wydzielenie świete / y dom świety w pośrod mieyscá onego.

22 A od osiádłośći Lewitow / thákże od osiádłośći mieyskiey co iest w pośrod tego co Ksiażeciu należy miedzy gránica Judá / y gránica Beniámin / to Ksiażece bedzie.

23 Też iescze dla drugich pozostháłych pokolenia Izráel / od kráin zewschodnich / áż do zachodnich / bedzie dział ieden Beniaminow.

34 Przy gránicy zásie Beniámin / od wschodu áż do zachodu słońcá / bedzie dział ieden Symeonow.

25 Podle też gránice Symeonowey od wschodu áż do zachodu / bedzie dział ieden Izáschárow.

26 Wedle theż granice Izáschár od wschodu áż do zachodu / bedzie dział ieden Zebulon.

27 Thákże przy gránicy Zábulon od wschodu áż ná zachod / bedzie ieden dział Gád.

28 A podle gránic Gád áż ku kráinie południowey ku [A] Temán / bedzie gránicá od [B] Thámár áż do wod poswárku w Kádes / y do rzeki ktora wpáda w wielkie morze.

A To iest Idumeyska ziemiá.
B To iest Jerycho.

29 Táć iest ziemiá kthora rozdzielićie w dziedzictwo synom Izráelskim / y ty sa działy iey / mowi Pan Bog.

30 Thákowe theż sa wyśćia mieyskie od kráiny pułnocney czthery

A Jáko dwánaście pokolenia Izráelskie známionuią wszytek kośćioł krześćiáński y liczbe wybránych/tákże thež brány miástá świetego miánowáne z imion przerzeczonych pokolenia známionuią práwo dźiedziczne krolestwá niebieskiego ktore go iest figurá miásto święte ktore wybránym należy.

tysiace y pieć set łaśt pomiárowych.

31. A Brany mieyskie będą wedle liczby imion pokolenia Izráelskie°/ trzy brany ku Pułnocy/ braná Ruben iedná/ druga braná Judá/ á trzecia braná Lewi.

32. Strona ku Wschodu słońcá ná czterech tyśiecy y ná piąći set/ w ktorey będą trzy brany/ braná iedná Józefowá/ druga braná Beniámin/ trzećia braná Dan.

33. Strona też ku Połudnu ná czterech tyśiecy y ná piąći set/ w niey trzy brany/ iedná braná Symeon/ druga Izáschár/ á trzećia braná Zabulon.

34. Strona tákże Zachodnia ná czterech tyśiecy y ná piąći set/ w niey trzy brany/ iedná braná Gad/ druga braná Asser/ trzećia Neftali.

35. Owa wszedy w okrąg było ná 18000 łaśt/ á imie miástá od dniá tego będźie/ Támći iest Pan Bog.

Proroctwo Dánielá proroká.

Argument.

Dániel będąc bárzo młodym poimán iest y záwiedźion z Jechoniaszem do Bábilonu. Ten kilká zacnych historiy ktore sie dźiały zá czásow iego bárzo tu nadobnie wypisał/ okazuiąc iákie iest prawdźiwey z fáleszną mądrośćią zátárgnienie/ á co zá walká prawdźiwey chwały Bożey z zabobony á wymysły ludzkimi: Ten Prorok był żyw áż do czásow Cyrusá Krola Perskiego/ będąc iuż daley niż w ośmidźieśiąt lećiech/ A był ták mądrym człowiekiem/ że o nim byłá tá miedzy ludźmi przypowieść pospolićie/ Mędrszy niż Dániel. Jáko y Ezechiel vżywa tych słow w 28. ká. w v. 3. Názywáli go też wszyscy ludźie mądrzy Pisárzem wiela historiy/ Abowiem iáko wszytkich krolestw stany przypomina/ ták w krociuchney historiey y owszem w proroctwie wszytki zamyka y odpráwuie/ co drudzy pogáńscy wielomowce y pisárze w onych wielkośći kśiąg swych áni poczynáią. Onći sam prawdźiwie wymalował sprawy Bábilończykow/ Persow/ Mácedończykow/ y Rzymiánow/ Onże sam wymalował spráwy Páná Krystusowe/ Krolestwo iego/ początek Antykrystow/ hániebna złość iego/ y dokończenie/ á kremu zginienie świátá. A ná ostátek oznáymuie Krystusá Sędźiego spráwiedliwego/ sąd ostáteczny/ ćiałá zmartwychwstánie/ y żywot wieczny.

Kapituła. I.

6. Dániel y towárzysze iego obráni z roskazánia Krolewskiego áby iemu służyli. 16. Mądrość y dowćip ktorym Bog ie obdárzył.

A To iest/ gdy sie iuż trzeći rok krolestwá iego dokończył/ á roku czwartego Nábuchodonozor został Krolem Bábilońskim/ y tegoż roku przyćiągnął do Jeruzálem/ Jerem. 25. A ten Joákim był syn Krolá Jozyaszá oćiec Joáchinow/ ktorego też zwano Jechoniasz. 2. Krol. 24. v. 10.

B To iest/ w źiemi Káldeyskiey gdźie iest Bábilon.

1. A *Roku trzećiego zá krolestwá Joákimá Krolá Judskiego/ przyćiągnął Nábuchodonozor Krol Bábiloński ku Jeruzálem/ y obległ ie.

2. Y podał Pan w ręce iego Joákimá Krolá Judskiego/ y część naczynia domu Boże°/ y záwiodł ie do źiemie B Sennáár do domu Bogá swe go/ á wniosł naczynia do skárbu Bogá swego.

3. Roskazał też Krol Aspenázowi przełożonemu nád swemi komorniki/ áby przywiodł z synow Izráelskich/ y z narodu Krolewskiego y z kśiążecego

4. Młodźieniaszki ná ktorychby żadnego nákażenia nie było/ piękne ná weyzrzeniu/ y dowćipne ku wszelákiey mądrośći y náuce/ á rostropne y baczne/ ktorzyby sie zgodźili ku służbie ná krolewskim dworze/ á iżby byli vczeni pismá y ięzyká Káldeyskiego.

5. Y vstáwił im Krol obrok ná káżdy dźień z potraw swych Krolewskich/ y wino ktore przeń sámego było dawáne/ áby thák przez trzy látá chowáni byli/ á potym skończeniu żeby służyli przed Krolewską oblicznośćią.

6. Byli tedy miedzy nimi z synow Judskich/ Dániel/ Hánániasz/ Misáel/ y Azáryasz.

7. Ktorym przełożony nád komorniki odmienił C imioná/ bo Dánielowi dał imie Bálthássár/ á Hánániaszowi Sydrách/ á Misáelowi Misách/ á Azáryaszowi Abdenago.

8. Vmyślił tedy Dániel D niepomazowáć sie

C Jmioná ich v pogánow były obmierzłe dla thego iż imie Páńskie w nich sie zamyka/ ábowiem Dániel znáczy/ Bog sądźi/ Ananiasz Bog miłośierny/ Mizael/ Bog wzywány/ Azáryasz Bog rátuiący.

D Gdyż on był pod zakonem chćiał być iemu posłusznym/ gdźie niektorych pokármow iáko nieczystych zákázuie/ nie chćiał też ónych rzeczy pożywáć ktore bałwánom były ofiárowáne/ á co sie tycze winá nie byłoć w zakonie zákazáne/ lecz Dániel powśćiągnął sie od niego widząc iż ono bywa przyczyną wielu rzeczy złych á wolałnie pić niżli miernie vżywáć wiedząc iż trudno áby ludźie mierność zupełnie y záwżdy záchowáć mieli

wáć ſie obrokiem potraw Krolew=ſkiw/áni pićiem winá iego/y prosił przełożonego nád komorniki/áby ſie ták nie pomázował.

9. A ziednał był Pan Bog wielka łá=ſke y przychylność Dánielowi v prze=łożonego nád komorniki.

10. Y rzekł przełożony nád komorni=ki do Dánielá/ Obawam ſie ia Kro=lá páná mego/ ktory wam poſtáno=wił obrok w potráwách y w pićiu/ ktory ieſliżby obaczył oblicza wáſze chudſze niż inſzych młodźieniaſzkow wam w lećiech rownych/ przypráwi=liby śćie mie do Krolá żebych mogł głowe ſtráćić.

11. Y mowił Dániel Melſárowi kto=rego był poſtánowił przełożony nád komorniki nád Dánielem/ Hánáni=aſzem/ Miſáelem/ y Azáryaſzem.

12. Proſzę ćie doświádcz ſług twych przez dźieſięć dni/ á niech nam dádza iárzyn ábychmy iedli/ á wody żebych=my ia pili.

13. Potym obaczyſz[E] oblicza náſze/ y oblicza inych młodźieniaſzkow kto=re chowáia obrokiem potraw Kro=lewſkich/ potym iáko ć ſie widźieć be=dźie vczyniſz z ſługámi ſwemi.

[E] Pewnie vfáli iż Pan Bog miał to ku dobremu końcowi przywieść ieſliby ſie z wiárą boiáżnią y vczćiwośćią ſtáráli iákoby iemu ſie podobáli y posłuſznemi byli słowu iego ktore im roſkazáło to czynić/ bo gdyby ſie byli ważyli tego bez słowá Bożego tedyby byli Bogá kuśili.

14. Pozwolił im thedy tego/ á do=świádczał ich przez dźieſięć dni.

15. A gdy ſie ſkończyły dni dźieſięć/ o=kazáły ſie oblicza ich gládſze/ á oni też ſámi być tłuſtſzemi ná ćiele niż in=ſzy młodźieniaſzkowie/ kthorzy byli chowáni obrokiem potraw Krolew=ſkich.

16. A dla tego Melſár brał część o=broku ich ſobie/ thák potraw iáko y pićia/ á dawał im iárzyny.

17. A Pan Bog dał onym cztherem młodźieniaſzkom vmieietność y zro=zumienie we wſzytkich piśmiech y w mądrośći/ ále Dánielowi dał wyro=zumienie káżdego[F] widzenia y ſnow.

[F] O tym pátrz w. 1. Mo. 40. v. 6. y. 41. v. 8.

18. Gdy tedy wyſzedł czás ktory Krol zámierzył áby byli przedeń przywie=dźieni/ on przełożony nád komorni=ki przywiodł ie przed obliczność Ná=buchodonozorá.

19. Y mowił do nich Krol/ ále nie byli náleźieni miedzy wſzytkimi onymi tá=cy/ iáko Dániel/ Hánániaſz/ Miſá=el/ y Azáryaſz/ ktore obrano zá ſłuże=bniki Krolewſkie.

20. W káżdey tedy rzeczy co ſie tycze mądrośći y rozumu gdy ſie dopyta=wał ná nich Krol/ nálazł ie dźieſięć=ćioráko vczeńſze nád wſzytki mędrce y praktykarze/ ktorzy byli wſzędy w Kroleſtwie iego.

21. †Służył tedy Dániel Krolom Bá=bilońſkim/ áż do pierwſzego roku Cy=ruſá Krolá.

† Niżey. 6. v. 28.

KApitu. 2.

Mędrcy Bábilończycy zábići iż nie mogli ſnu Krolewſkiego wykłádáć. 27. Dániel z nátchnienia y ziáwienia Bożego wykłáda/ wſzy gi/ ieſt wielce vważon od Krolá Ná=buchodonozorá.

1. ROku wthorego pánowánia Nábu=chodonozorá Kro=lá/ okazáły ſie Nábu=chodonozorowi ſny/ z ktorych gdy był zá=trwożon duch iego/ przerwał mu ſie ſen on.

2. Roſkazał tedy wnet Krol zwoláć wſzytki mędrce y praktykarze/ czár=nokſiężniki y Káldeyczyki/ áby oznáy=mili Krolowi ſen iego: Przyſzli tedy á ſtánęli przed Krolem.

3. Rzekł pothym Krol do nich/ Snił mi ſie ſen á ieſt zátrwożon duch moy/ chcąc wiedźieć coby zacz był.

4. [A]Odpowiedźieli Káldeyczycy po Syryiſku Krolowi/ Krolu bądź żyw ná wieki/ opowiedz ſen ſługam twym á my oznaymiemy wykład ie=go.

[A] Od tąd áż do 8. Ká. prorok vżywa iezyká Káldeyſkie=go.

5. A Krol rzekł do Káldeyczykow/ Wyſzłá mi rzecz z pámięći/ ieſliż mi nie powiećie ſnu y wykłádu iego már=nie pomordowáni bedźiećie/ á domy wáſze obrocą ſie w gnoy.

6. Ale ieſliż mi ſen y wykład iego oznay=mićie/ dáry y vpominki y vczćiwość wielką odemnie odnieſiećie: A ták mi iuż y ſen y wykład iego oznaymićie.

7. Odpowiedźieli powtore mowiąc/ Prosim Krolu powiedz ſen ſługam ſwym/ á my wykład ie= oznaymiemy.

8. Tedy Krol odpowiedźiał á rzekł/ Záiſte znam że tylko czas odwłoczy=ćie/ gdyż baczyćie że mi ſie rzecz z pá=mięći wybiłá.

9. A thák ieſliż mi ſnu nie oznaymi=ćie/ iedenći ieſt o was dekret: Widzę zápewne żeśćie nágothowáli mowę fáłeſzną y przewrotną ktorą mi chce=ćie powiedźieć[B] ážby ſie czas odmie=nił: A przethoż mi powiedzćie ſen/ á zrozumiem iż y wykład iego możećie mi oznaymić.

[B] Drudzy wykłádáią ážby ſie czas po=włokł.

10. Powiedźieli thedy Káldeyczycy

przed krolem mowiąc/ Nie ieſth człowiek ná ziemi [C] kthoryby ná ſłowá twoie Krolu mogł dáć odpowiedź/ gdyż żaden krol [D] áni kſiąże/ áni przełożony nigdy ſie o tákowych rzeczách nie pytał v żadnego medrcá/ práktykarzá/ y Káldeyczyká.

11. A zwłaſzczá iż tá rzecz ktorey Krolu żadaſz trudna ieſt/ áni ieſt żaden iny ktoryby ią tobie mogł wypráwić/ chybá bogowie ktorzy nie mieſzkáią [E] z ludźmi.

12. Z tey tedy przyczyny krol wzruſzony gniewem y popedliwośćią wielką roſkazał áby pomordowano wſzytki medrce Bábilońſkie.

13. Wyſzedł thedy dekret áby mordowano medrce/ ſzukano też y Danielá z towárzyſzmi iego/ áby byli zámordowani.

14 Pytał tedy Dániel o they rádźie y dekrećie Ariochá przełożonego krolewſkie° nád káty/ ktorzy byli posłáni áby mordowáli medrce Bábilońſkie

15 A rzekł do Ariochá przełożonego od Krolá/ Przecż wżdy ták predki dekret wyſzedł od Krolá? tedy Arioch oznaymił te rzecz Dánielowi.

16 Szedł tedy Dániel do Krolá proſząc/ áby mu był dan czas ku wykłádu ſnu Krolewſkiego.

17 Y ſzedł Dániel do domu ſwego/ á the rzecz oznaymił Hananiaſzowi/ Miſáelowi/ y Azariaſzowi towárzyſzom ſwoim.

18 Prosili tedy miłoſierdźia od Bogá niebieſkie° o te táiemnice iżby nie poginęli Dániel y towárzyſze iego z inemi medrcy Bábilońſkimi.

19 Tedy Dánielowi táiemnicá tákowa obiáwiona ieſt w widzeniu nocnem/ zá kthora rzecz Dániel dobrorzeczył Bogu niebieſkiemu.

20 Y mowił Dániel thymi ſłowy/ *Niech imie Boże bedźie błogosłáwione od wiekow áż ná wieki/ ábowiem ieſt mądrość y moc iego.

*Pſalm. 113. v. 2. y 115. v. 18.

21 On ſam odmienia czáſy y láthá/ odeymuie y poſtánawia krole/ rozdawa mądrość mądrym/ á roſtropne wyrozumienie dowćipnym.

22 Tenżeć ſam obiáwia rzeczy głebokie y ſkryte/ ſam to zna co ieſt w ćiemnośćiách/ gdyż iáſność w nim mieſzka.

23 Ciebie ią o Boże oycow moich wyznawam/ ćiebie chwale iżeś mądrość y te moc mnie dał/ á teráześ oto dáć rácżył o cochmy prosili ćiebie/ ábowiem ſpráwe krolewſką oznaymiłeś nam.

24 A zátym Dániel przyſzedł do Ariochá/ ktoremu był Krol poruczył áby pomordował medrce Bábilońſkie á rzekł do niego/ Jeſzcże nie morduy medrcow Bábilońſkich/ vczyń mi przyſtep do krolá/ á ią mu wykład ſnu iego vczynię.

25 Tedy ſie wnet Arioch poſpieſzył/ á przywiodł Dánielá przed oblicżność Krolewſką/ y rzekł k niemu/ Nalazłem meżá z więźniow Judſkich/ ktory ć wykład ſnu twego vczyni Krolu.

26 Rzekł thedy Krol ku Dánielowi/ kthorego imie było Baltáſsár/ Izali mi możeſz oznaymić ſen moy ktorym widźiał/ y wykład iego?

27 Odpowiedźiał Dániel y rzekł ku Krolowi/ Thaiemnica tá o ktorey Krolu pytaſz/ żadnym obyczáiem tobie oznaymiona być nie może przez medrce/ práktykarze/ czárnokſiężniki/ y wieſzczki.

28 Ale zaprawde ieſt Bog ná niebie ktory obiáwia táiemnice/ ktory theż oznaymił tobie Nabuchodonozorze Krolu/ co ma przyść w oſtatecżnych dniach/ Sen tedy twoy/ y widzenie głowy twey ná łożu twoim/ ieſt ten.

29 O Krolu/ ná łożu twym przyſzedłeś w rozmyślánie/ chcąc wiedźieć coby ſie ná potym dźiać miáło/ othoż ten ktory táyności obiáwia/ oznaymił to tobie.

30 A ták mnie táiemnicá tá obiáwiona ieſt nie dla mądrości ktoraby we mnie byłá nád ine ludźi/ iedno iżbych wykład oznaymił tobie krolu/ á iżbyś ták poznał myśli ſercá twoiego.

31. Ty krolu widźiałeś/ á otho [F] ſłup wielki/ ſłup bárzo wielki/ kthory ná ſchwał był wywyżſzony/ ſtał przećiw tobie/ á kſztałt iego był ſtráſzliwy.

[F] Wſzytká chwałá y zacność świátá tego ktora ſie thu przez ten obraz znáczy oznaymuie nam to co y Apoſtoł świety piſze iż ten świát ieſth figura y ćieniem przemiiáiącym ná ktorym ſie gruntowáć nie mamy.

32 Tego ſłupá głowá byłá z ſzczyrego złotá/ pierśi y rámioná iego ſrebrne/ brzuch iego y biodrá iego miedźiáne

33. Goleni iego żelázne/ á nogi iego częśćia żelázne/ á częśćia gliniáne.

34 Tám gdyś mu ſie przypátrował/ oto odſzczepion ieſth kámień nie żadnemi rekámi/ ktory potrącił on ſłup w nogi żelázne y gliniáne/ y pokruſzył ie.

35 Tedy ſą ſpołu pokruſzone/ żelázo/ gliná/ miedź/ ſrebro y złotho/ á ſtáły ſie iáko plewy ná boiſku lećie/ kthore roznośi wiátr/ á żadnego mieſcá ich

znaleść nie może / on potym kamień ktory potrącił on słup / sthał sie gora wielka / y napełnił wszytke ziemie.

36 Tenci iest sen ktorego też wykład oznaymiemy przed tobą Krolu.

37 [G] Ty o krolu / iesteś krol nad krolmi / bowiem Bog niebieski tobie dał krolestwo / moc / mozność / y chwałe.

38 A na każdym mieścu gdźie iedno synowie ludzcy mieszkaią / zwierzęta polne y ptacy powietrzni są / to wszytko dał w rece twoie / w tych wszytkich iest opanowanie twoie / á tyś iest oto ta głowa złota.

39 Po tobie nastanie [H] drugie krolestwo mnieysze od ciebie / a [I] trzecie krolestwo miedźiane / kthore panowáć bedźie wszytkiey źiemi.

40 [K] Czwarte krolestwo bedźie twarde iako żelazo / á iako żelazo trze y tłucze wszytko / y prawie iak żelazo wszytko trze / tak to wszytko potrze y potłucze.

41 A iżeś widźiał nogi y palce częścią żelazne / á częścią gliniane / to bedźie rozdźielone [L] krolesthwo / a bedźie w niem nieco mocnego iako [M] żelazo / tak iakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą.

42 Tho co sie też tknie palcow iż były częścią żelazne częścią gliniane / krolestwo bedźie częścia mocne / częścia słabe.

43 A iżeś też widźiał żelazo zmieszane z skorupą glinianą / tedy też oni zlacza sie krewnośćią ludzką / ále ieden z drugiem [N] przesthawáć nie bedźie / iako żelazo nie miesza sie z skorupą.

44 Za czasu tedy [O] tych krolow / pobudźi Bog niebieski [P] Krolestwo ktore na wieki zepsowane nie bedźie / a krolestwo to drugiemu narodowi zostáwione nie bedźie / [Q] lecz potrze á dokona wszytkich tych krolestw / á samo tylko stać bedźie na wieki.

45 Jakoś też widźiał iż [R] z gory od szczepion był kamień nie czyiemi reko ma / á start żelazo / miedź / gline / srebro / y złoto / tak Bog wielki oznaymił to tobie Krolu / co na pothym przyść ma / á prawdźiwy to iest sen / y wierny iest wykład iego.

46 Thedy Krol Nabuchodonozor vpadł na oblicze swoie / á skłonił sie przed [S] Danielem y roskazał aby mu ofiarowano ofiary / y kadźidła.

47 Rzekł też Krol Danielowi thymi słowy / Zaprawde Bog wasz / iesth Bog nad wszytki Bogi / á Pan nad Krolmi / sam iest obiawiacz taiemnic / gdyżeś ty oto mogł oznaymić tá iemnice takową.

48 Tedy Krol zacnie wywyższył Daniela / á dary wielkie y znamienithe dał iemu / przełożył go też nad wszytka kraina Babilońska / á vczynił księżećiem nad wszytkiemi przednieyszymi Książęty y przełożonymi miedzy medrcy.

49 Zadał przytym Daniel od Krolá / áby postanowił sprawce nad kraina Babilońska / Sydrachá / Misachá y Abdenagá / á sam Daniel był na dworze Krolewskim.

Kapitu. 3.

Tu Prorok oznaymuie moc Bożą w zachowániu tych kthorzy statecznie przy nim trwaią.

1. [A] Krol Nabuchodonozor dał był vczynić słup złoty ktorego wysokość była na sześćdźiesiąt łokiet / á szerza iego na sześći łokiet / y kazał gi postáwić na polu [B] Dura w krainie Babilońskiey.

2. Y posłał Nabuchodonozor aby sie zebráli k niemu Książętá / Hetmáni / Stárostowie / Sedziowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzednicy y wszytcy Przełożeni nád krainámi / áby sie zeszli na poświacánie słupá / ktory był wystáwił Nabuchodonozor Krol.

3. Tedy sie ziecháli Książetá / Hetmáni / Stárostowie / Sedźiowie / Poborcowie / Radni pánowie / Vrzedni cy / y wszytcy Przełożeni nad krainámi / ku poświacániu słupá / ktory był wystáwił Nabuchodonozor Krol / y stáneli przed słupem ktory postáwił Nabuchodonozor.

4. [C] Wołał tedy wożny głosem wielkim / Wámći to mowia narodowie / pokolenia / y ludźie roznych iezykow.

5. Jako skoro vsłyszyćie głos traby / piszczałki / arfy / liry / skrzypic / śpiewánia / y wszelákiego instrumenthu muzyki / vpadniećie á bedźiećie chwalić złoty słup ktory wystáwić roskazał Krol Nabuchodonozor.

6. A ktobykolwiek nie chciał vpáść y chwalić / teyże godźiny wrzucon bedźie do piecá ogniem pałaiacego.

7. Y dla thego iako skoro vsłyszeli wszytcy narodowie głos traby / piszczałki

---

[G] Pan chćiał oznaymić stan krolestw y państw ále nie wszytkich iedno czterzech onych przednieyszych pod ktoremi lud iego miał być vtrapion / á z tych Państwo Babilońskie pierwsze było.

[H] To iest / Krolestwo Perskie ktore sie poczeło za Cyrusá.

[I] To iest / Państwo Grekow ktore sie poczeło za Alexándra Mácedońskiego.

[K] To iest / Państwo Rzymianow ktorzy mocą y gwałtem okrutnym pobili niemal wszytek świat.

[L] Państwo Rzymskie ták od początku áż do końcá było rostárgnione / iż dźiwna to iest rzecz iáko trwáć mogło áż na ostátek walkámi wnetrznymi máło sie w niwecz nie obrociło.

[M] Żelázo y gliná znaczą dwoiáki sposob ludźi w thym państwie / to iest ludźi walecznych y cnotliwych / potym też buntownikow y nie spokoynych.

[N] Nie bedźie trwáła przyiaźń miedzy niemi.

[O] To iest tego państwá Rzymskiego.

[P] To iest / krolestwo Krystusowe wieczne.

[Q] To iest / vczyni koniec wszem inym krolestwam.

[R] Tá Gora iest Syon ktora znaczy kośćioł y lud Boży z kthorego poszedł Krystus wedle ćiáłá okrom sprawey ludzkiey / ale sprawą duchá świetego.

[S] To iest / chwalił Bogá w osobie Danielowey.

[A] W wykładźie ... wykładaczow Ka pitułá ták sie poczyna roku osmnastego Krol / To iest 15. lat po wykładźie snu we 2. kap. opisanego.

[B] Wedle Greckiego ma być ná polu gdźie ludźie mieszkáią / á dla thego Jozefus 10. Anty. Kapit. 12. pisząc o tym / miasto thego słowa pisze ná szerokim polu.

[C] Krol then dla wielkiey możnośći swey zápamiętał wszytko co go potkało gdy mu Daniel sen wykładał vczynił ten dekret z podusczenia niektorych pochlebcow nieprzyiaciol Danielowych y inych sług Bożych.

szczałki/árfy/liry/skrzypic/śpiewánia/ y wszelákiego instrumentu muzyki/ vpádli wszytek lud/pokolenia/ y narody iezykow rozlicznych/á chwalili złoty słup/ktory kázał posthawić Krol Nábuchodonozor.

8. Tegoż czásu przyszli meżowie Káldeyczycy/á oskárżyli Zydy.

9. Mowiac ták do Nábuchodonozorá Krolá/Krolu badź żyw ná wieki

10 Ty Krolu vczyniłeś dekret áby káżdy człowiek vpadł/ á chwalił słup złoty/iákoby skoro kto vsłyszał głos traby/piszczałki/árfy/liry/skrzypic/ śpiewánia y iney muzyki.

11. A ten ktoryby nie vpadł/ á nie dał mu chwały/ áby był wrzucon do piecá ogniem pałáiacego.

12. Sa tedy meżowie z Zydow/ ktores ty przełożył nád spráwámi kráiny Bábilońskiey/Sydrách/ Misách y Abdenag°/co lekcze poważyli wyrok twoy/o krolu/bogow twych nie chwala/á słupá złotego ktoryś ty kazał postáwić/ w poććiwośći nie máia.

13. Thedy Nábuchodonozor z gniewem á z popedliwośćia roskazał áby wnet przywiedźiono Sydrácha/Misáchá y Abdenagá/ á tám wnet meżowie ći byli przed krolá przywiedźieni

14 Rzekł tedy do nich Nabuchodonozor tymi słowy/ Prawdali to iesth Sydrách/Misách/ y Abdenago/ iż Bogá moiego nie chwalićie/áni słupu ktorym ia wystáwił/w vczćiwośći nie maćie?

15. Teraz tedy iesliześćie sa gothowi iáko skoro vsłyszyćie głos traby/ piszczałki/árfy/liry/skrzypic/śpiewánia/ y wszelákiego instrumentu muzyki/ábyśćie vpadli á dáli chwałe słupowi złotemu ktorym iá spráwił/ktorego iesliż chwalić nie chcećie/ theyże godźiny bedźiećie wrzuceni do piecá ogniem pałáiace°/A ktoryż iest Bog coby was mogł wyrwáć z rak mych?

16 Odpowiedźieli Sydrách/Misách y Abdenago/ á rzekli ku Krolowi Nábuchodonozorowi/ Nie zda sie nam ná táka rzecz odpowiedáć tobie

17. Oto Bog nász ktorego chwalemy może nas wyrwáć z pieca ogniem pałáiacego/ y z twych rak o Krolu pewnie nas wyrwie.

18 A iesliśz nie/Niech to tobie iáwno bedźie Krolu/że my Bogá twego nie [D] chwalemy/y słupa ktoryś thy kazał wystáwić/ w vććiwośći nie mamy.

19 Zápalił sie tedy Nábuchodonozor popedliwośćia/ á oblicze iego zásrożyło sie ná Sydrachá/ Misáchá/ y Abdenagá/ Roskazał thedy nápalić piec siedm kroć wiecey niżli go przed tym palono.

20 Y roskazał meżom mocnem ktorzy byli z żołnierzow iego/ áby zwiazali Sydráchá/Misáchá/y Abdenagá/ á iżby ie wrzućili do piecá ogniem pałáiacego.

21. Oni thedy meżowie zwiazáni sa w płaszczách swoich/ w lankách/ w czapkách/w boćiech y we wszythkim odźieniu swoim/á wrzuceni sa w pośrod piecá ogniem pałáiacego.

22 W tymże czáśie gdy ták było srogie krolewskie roskazánie/ á piec gwałtownie pałał/płomień ogniá one° podusił meże ony/ co tám byli wrzućili Sydráchá/ Misáchá/ y Abdenagá.

23 A oni trzey meżowie/ to iest Sydrách/Misách y Abdenago/wpadli zwiazáni w pośrod piecá ognistego.

24 Zdumiał sie tedy Nábuchodonozor á powsthał predko y mowił Pánom swoim rádnym/Izalichmy nie trzech meżow wrzućić kazáli w pośrod ogniá zwiazánych? A odpowiedaiac rzekli krolowi/ Prawdáć iest krolu.

25 A on záśie rzekł do nich/ Oto widze czterzech meżow rozwiazánych iż chodza w pośrod ogniá/ á niwczem nie sa nárusżeni/A oto oblicze thego czwartego iest iáko syná Bożego.

26 Tedy Krol Nábuchodonozor przystapił ku drzwiam piecá ogniem pałáiacego/ á záwołał mowiac/ O Sydrách/ Misách/ y Abdenago słudzy Bogá náwyższego/ Wynidźcie a przydźcie. Tedy wyszli Sydrach/Misách y Abdenago z pośrod onego ogniá.

27 A gdy kśiażetá/Hetmáni/Starostowie/y Pánowie rádni Krolewscy zgromádźili sie/pátrzáli ná ony meże nád ktorych ćiáły ogień żadney mocy nie miał/ áni włos ná głowie ich nie opłonał/ áni odzienie ná biodrach ich od ogniá nárusżone było/áni żaden zápach ogniá nie był od nich.

28 Tedy rzekł Nábuchodonozor krol/ Błogosłáwiony niech bedźie Pan Bog Sydrachá/Misáchá y Abdenagá/ktory zesłał Anioła swe° á wybáwił sługi swe ktorzy vfáli w nim / á [E] lekce ważac wyrok krolewski/woleli ćiáłá swe dobrowolnie podáć/by nie chwalili Bogá ine° nád Bogá swe°.

[D] Z tąd sie vczemy iż nie godźi sie żadná miárą dla iákiey boiáźni być vczestnikámi zabobonow ludźi báłwochwalskich.

[E] W Káldeyskim: Skoi odmienidiac wyrok Krolewski

29 Teraz tedy czynię ten wyrok/ áby káżdy narod/ pokolenie/ y lud rożnych iezykow/ ktoryby złorzeczył przećiw Bogu Sydrachá/ Miſáchá/ y Abdenagá/ áby był czwiertowan/ á dom iego niech będźie obrocon ná poſpolity wychod/ gdyż nie ieſt Bog iny/ co by ták wybáwić mogł iáko ten.

30 Tedy Krol zacnie wywyżſzył Sydráchá/ Mizacha/ y Abdenagá/ w kráinie Bábilońſkiey.

31 Nábuchodonozor krol Bábilońſki wſzytkiemu ludowi/ narodom/ y ludźiam iezykow rożnych/ ktorzy iedno mieſzkáia po wſzey ziemi. pokoy wam wſzem niech będźie obfity.

32 Bog nawyżſzy okazał cudá y známioná przećiwko mnie/ á przetoż zá rzecz przyſtoyna zdáło ſie tho mnie wam oznáymić.

33 A iáko ty znamioná iego ſa wielmożne/ á cudá iego ſa wſzechmocne/ ták y kroleſtwo iego/ ieſth kroleſtwo wieczne/ * [B] á wielmożność iego ieſth od narodu do narodu.

* Niżey.7.v.14.
[B] Drudzy wykłádáią/ á pánowánie iego.

KApitu. 4.

1. Nábuchodonozor opowieda ſen Dánielowi ktory widźiał: 16. Dániel oznáymuie Nábuchodonozorowi co známionował on ſen. 25. To co opowiedał Dániel/ wypełniło ſie nád Nábuchodonozorem.

1. JA Nábuchodonozor/ będac ná pokoiu w domu moim á práwie kwitnacy w pałacu moim.

2. Widźiałem ſen ktory mię przeſtráſzył/ y wſzytki myſli me ktorem miał ná łożu ſwym/ y widzenia głowy moiey zátrwożyły mię.

3. A przetoż wydan ieſt wyrok odemnie/ áby wſzytcy medrcy Babilońſcy byli przed obliczność moię przywiedźieni/ żeby mi wykład ſnu oznaymili.

4. Przyſzli tedy medrcy y prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wieſzczkowie/ á opowiedźiałem ſen przed nimi/ á wſzákożoni wykładu ſnu oznaymić mi nie vmieli.

5. Aż potym był przywiedźion przed mię Dániel/ ktorego imię ieſt Baltáſsár według [A] imienia Bogá mego/ á w kthorym ieſt duch Bogow świętych/ á przed tym ſen moy opowiedźiałem.

[A] Jáko theż mego Bogá zowa/ á tego iego Bogá było imię Bel abo Bál y Báltázar/ á po Żydowſku Belháſázár tho ieſt Bel ſtroż ſkárbu naſzego.

6. O Baltáſsár kſiaże nád wſzemi medrcy/ wiem iż duch Bogow świętych ieſt w tobie/ á żadna thaiemnicá od ćiebie zákrytá nie ieſth/ widzenie ſnu mego ktorym widźiał tudźieſz y wykład iego powiedz mi.

7. Abowiem widzenie głowy mey ná łożu moim było to/ Widźiałem drzewo w pośrod źiemie/ ktorego wyſokość byłá wielka.

8. Wielkie y mocne drzewo/ ták iż wyſokość iego dothykálá niebá/ á [B] rozſzerzało ſie aż do gránice wſzey źiemie.

[B] Drudzy wykłádáią okazáło ſie być to.

9. Gáłeźi iego były bárzo piękne/ á owoc iego obfity/ ná niem był pokarm prze wſzytki/ á dawało pod ſoba ćień ku mieſzkániu beſtyiam polnem/ miedzy też iego gáłeziámi mieſzkało ptáſtwo powietrzne/ á z niego pożywáło wſzelkie ciáło.

10. Widźiałem ieſzcze w widzeniu głowy mey ná łożu moim/ á ono [C] ſtroż święty zſtapił z niebá.

[C] To ieſt/ Anioł.

11. Y głośno záwołał thák mowiac/ Podrabćie drzewo/ obetnićie gáłezi iego/ okrzeſzćie rozczki iego/ á roſproſzćie owoc iego/ Zwierzethá niech odeyda kthore ſa pod nim/ á pthacy niech zleca z gáłezia iego.

12 A wſzákoż pień korzeniá iego zoſtawćie w źiemi/ á niech będźie zwiazan żelázna y miedźiana zwiaſtka miedzy chwáſtem polnym/ á niech będźie pokropion roſa niebieſka/ czaſtká iego niechay będźie z zwierzęty miedzy chwáſtem źiemie.

13. Serce iego niech ſie odmieni od przyrodzenia człowieczego/ y niech mu będźie dane ſerce zwierzęce/ á ſiedm lat niech ſie wypełnia nád nim

14. Tháć byłá rzecz według wyroku ſtrożow/ á święći to vrádźili pytáiac ſie/ Przecz wżdy ták: Aby żywiacy poznali iż Nawyżſzy pánuie nád káżdem kroleſtwem ludzkim/ á dawa ie temu komu chce/ á poſthánawia ná niem nazgárdzeńſzego człowieká.

15 Tenći ieſt ſen ktorym ia Nábuchodonozor Krol widźiał/ A ták ty Baltáſsár oznaym mi wykład iego/ ábowiem wſzytcy medrcy w kroleſtwie mym/ niemogli mi wyłożyć własnośći iego/ ále thy możeſz/ ábowiem duch Bogow świętych ieſt w tobie.

16 Tedy Dániel/ kthorego imię było Báltaſsár/ zámilknał práwie przez iedne godźinę/ y myſli iego dziwnie go trwożyły

go trwożyly: Rzekl tedy ták krol do niego/ O Báltássár/ sen oto ten y wyklad iego niech ćie nic nie trwoży/ Ktoremu odpowiedźiał Báltássár/ O moy Panie/ sen ten niech sie ná ty wypelni co ćie nie nawidza/ á wyklad iego na nieprzyiaćioly twoie.

17\. Drzewo ktores widźiał wielkiey mocne/ ktorego wysokość dosiegalá niebá/ á rozszerzalo sie po wszej ziemi

18\. Kthorego galeźi byly piekne/ á owoc iego obfity/ ná kthorym byl pokarm prze wszytki/ pod ktorem odpoczywáły bestye polne/ á miedzy ie° gáleźię mieszkało ptástwo powietrzne.

19\. Tyś iest sam o Krolu/ ktoryś iest ták wywyższon y vmocnion/ á wysokość twa vrosłá/ á przyszlá áż práwie ku niebu/ tákże y moc twoiá iest áż do C kończyn ziemie.

20\. To zásie coś Krolu widźiał stróżá y świetego zstepuiacego z niebá/ ktory wolał/ Podrabćie drzewo á zepsuyćie ie/ wszákoż iednák zostawćie pień korzenia iego w źiemi/ y niech bedźie zwiazan zwiastka żelázna y mie dźiána miedzy chwastem polnym/ á niech bedźie pokropion rosa niebieská/ czastká też iego niech bedźie z źwierzety polnymi/ áż sie nád nim wypelnia siedmi lat.

21\. Otoż te° wyklad masz o krolu/ á iest to dekret Nawyższego/ ktory iest wydan przećiw tobie Krolu pánie moy.

22\. Ciebieć D wyrzuca z pośrzodku ludu/ á mieszkánie twe bedźie z źwierzety polnymi/ * y bedźiesz sie páśl trawa iáko woł/ á bedźiesz pokropion rosa niebieska/ á thákći sie siedmi lat nad toba wypelnia/ áż poznasz Nawyższego pánuiacego nad każdym krolestwem ludzkim/ á iż ie on dawa komu chce.

23\. A tho co rostazano zostáwić pień korźenia tego drzewá/ znáczy że krolestwo twe tobie zostánie/ áż poznasz iż moc iest w niebie.

34\. A przetoż o Krolu przyimi wdźiecznie ráde moie/ y odkup grzechy twoie E spráwiedliwośćia/ á złośći twe czynieniem miłosierdźia nád vbogimi/ ábowiem to bedźie lekárstwo ná wystepek twoy.

25\. Przyszły tedy wszytki ty rzeczy ná Nabuchodonozorá Krolá.

26\. Po dwunaśćie miesiecy przechodzac sie po pálacoch Krolewskich w Babilonie.

27\. Y rzekł Krol thymi słowy/ Izali nie to iest wielkie Bábilon ktorem ia pobudował áby było Krolewskiem dworem w mocy możnośći moiey ku chwale máiestatu mego?

28\. A ieszcze ty słowá były w vśćiech Krolewskich/ á oto głos z niebá zstapił mowiac/ O Krolu Nábuchodonozor/ tobieć mowia/ Twoie krolestwo odeydźie od ćiebie.

29\. Od ludźi wyrzuca ćie/ á z źwierzety polnemi bedźie mieszkánie twoie/ trawa sie páść bedźiesz iáko woł/ á siedmi lat wypełnia sie nád toba/ áż poznasz iż Náwyższy pánuie nád káżdym Krolestwem ludzkim/ á iż podawa ie komu chce.

30\. Teyże godźiny stáło sie dosyć słowu onemu nád Nábuchodonozorem/ y wyrzucon iest od ludźi/ á iadł trawe iáko woł/ á ciało iego było skropione rosa niebieska/ áż włosy iego zrosły iáko mech ná orle/ á páznokćie ie° były podobne páznoktom ptászym

31\. A gdy czás on wychodźił/ ia Nábuchodonozor podniosłem w niebo oczy moie/ y przyszedłem ku rozumowi/ á poczałem błogosłáwić Nawyższemu/ y chwaliłem y wielbiłem żywiacego ná wieki/ F ktorego moc iest moc wieczna/ á Krolestwo iego od narodu do narodu.

32\. Wszyscy mieszkáiacy ná ziemi zá nic sa przed nim/ gdyż on wszythko czyni wedle woley swoiey/ ták nád zastępy niebieskimi/ iáko theż y nád mieszkáiacymi ná ziemi/ y nie masz żadnego coby był ná przekáźie rece iego/ á ktoryby rzekł/ Y cożeś vczynił?

33\. Zátym wnet tegoż czásu przywrocon mi iest rozum/ y przyszedłem zás ku chwale krolestwá y maiestatu mego/ á pierwszy moy ksztalt iest mi przywrocon: Pánowie theż rádni moi y ksiażetá moie szukáły mie/ á iestem potwierdzon w krolestwie moim/ y dáleko wiecey máiestat moy podwyższon iest.

34\. A dla tego teraz/ ia Nábuchodonozor/ chwale/ wywyższam/ y wielbie Krolá niebieskiego/ ktorego wszytki spráwy sa prawda/ á drogi iego sa spráwiedliwe/ ták iż on może poniżyć wszytki ty co chodza w pyszę.

Kapitu. 5.

1\. Krol Balsásár vczynił wielkie gody wszytkim ksiażetam swoim. 2. Roskazuie przyniesć

C Pisze Strábo iż ten Krol był strászny Hiszpanom y Afrykanom ktorzy leża ná osthátnich gránicach źiemie ku záchodowi.

D Podnosił sie iákoby był Bogiem iákim dla tego iest złożon y przytłaczon ku bestyam iáko ten kthory nie był godźien mieszkáć miedzy ludźmi bedac do czásu bez rozumu iáko bydło.

* Niżey. 5. v. 21.

Ekkle. 3. v. 33.

E Spráwiedliwość ktora bywa my vspráwiedliwieni iesth ći spráwiedliwość wiáry Rzym. 4. ktora wiárá złaczona iesth z skuteczna miłośćia y záwzdy z vczynkow bywa poznána

F Niżey. 7. v. 14.

nieść naczynia kościelne á piie z nich. 5. Widzi rękę piszącą ná ścienie. 7. Rozkázuie prákthykarze y mędrce przywieść przed się ku czytániu pismá onego. 10. Krol ná nápominánie Krolowey roskazał przyzwáć Dánielá áby od niego miał wykład tego. 17. Dániel gdy iuż obwinił Królá z pychy iego y z niewdźięczności przećiwko Bogu/ oznáymuie mu co pismo ono známionowáło. 39. Bálsáſár zábit od Perſow y Medow.

A Then Krol był ſyn Ewilmerodáchow ſyná Nábuchodonozorowego.

1. KRol [A] Bálſáſár vczynił gody wielkie ná tyśiąc pánow rádnych ſwych/ y pił wino przed oblicznośćią onych tyśiącá.

2. Gdy iuż tedy ruſzyło go wino/ roſkazał przynieść naczynie złote y śrebrne/ ktore [B] oćiec iego Nabuchodonozor wźiął był z kośćioła onego/ ktory ieſt w Jeruzalem/ áby Krol y Kśiążętá iego/ żony iego/ y założnice iego z nich pili.

B To ieſt/ dźiad.

3. Przynieśiono tedy naczynia złote/ ktore były wźięte z Kośćiołá Domu Bożego ktory był w Jeruzalem/ y pili z nich Krol y Kśiążętá iego/ żony iego/ y záłożnice iego.

4. A pili wino chwaląc Bogi złothe y śrebrne/ miedźiáne y żelázne/ kamienne y drzewiáne.

5. Teyże godźiny vkazáły ſię pálce ręki człowieczey/ ktore piſáły przećiw lichtarzowi/ ná śćienie pálacu Krolewſkiego: Y widźiał Krol onę rękę ktora piſálá.

6. Tedy ſię odmieniłá twarz krolewſka/ á myſli iego zátrwożyły go/ ták iż ſię biodrá iego zátrząſnęły/ á pod koláNy iego łytki zádrżały.

7. Záwołał tedy Krol głośno/ á roſkazał áby byli przedeń przywiedźieni Prákthykarze/ Káldeyczycy/ y wieſzczkowie: Y mowił ták ku medrcom Bábilońſkim/ Ktokolwiek przeczćie piſmo to/ á wykład ie[o] oznaymi mnie/ będźie obleczon w iedwabne odźienie/ y łáncuch złoty będźie włożon ná ſzyie iego/ á trzećiem po mnie w kroleſtwie roſkázowáć będźie.

8. Tedy weſzli wſzyſcy mędrcy Krolewſcy/ á nie mogli piſmá przeczytáć/ áni iego wykłádu Krolowi oznáymić.

9. Z kąd Bálſáſár Krol był bárzo zátrwożon/ á twarz iego odmieniłá ſię/ y Kśiążętá iego zátrwożeni byli.

10. Ale [C] Krolowa dla Królá y Kśiążąt iego/ weſzłá w dom miedzy godujące/ y thák mowiłá/ Krolu bądź ná wieki żyw/ á nic ſię nie trwoż w myſlách ſwych/ á niech ſię twarz twoiá nie odmienia.

C Bábá Krolewſka ktora byłá żoną Królá Nábuchodonozorá.

11. A wſzák ieſt mąż w kroleſtwie twoim/ w ktorym ieſt duch Bogow świętych/ á zá czáſow oyca twego/ náydowáło ſię w nim obiáśnienie/ zrozumienie/ y mądrość táka iáka mądrość Bogow/ ktorego poſthawił Nábuchodonozor Krol Kśiążęćiem nád mędrcy/ práktykarzmi/ Káldeyczyki/ wieſzczki/ oćiec twoy o Krolu.

12. Dla tego iż w nim był duch obfitſzy/ vmieiętność y zrozumienie/ gdy wykłádał ſny/ gadki trafował/ trudne rzeczy rozwiązował/ A tenći ieſt Daniel/ kthoremu Krol dał ine imię Báltáſſár: Niechże tu iedno theraz będzie wezwan Dániel/ á onći wykład okaże.

13. Tedy przywiedźion ieſt Dániel do Królá/ á Krol mowił do niego tymi słowy/ Y tyżeś ieſt on Dániel ktoryś ieſt z więźniow Judſkich/ kthorego krol oćiec moy przywiodł tu z Judyey.

14. Słyſzę o thobie iż Duch Bogow świętych ieſt w tobie/ á obiáśnienie/ zrozumienie/ y mądrość więczſza niż w inych znáyduie ſię w tobie.

15. Otho teraz przywiedźiono przede mię mędrce y prá[k]tykarze/ áby wyczytáli to piſmo/ á iego wykład áby mi okázáli/ ále nie mogli mi wykłádu iego vczynić.

16. A iżem ia o tobie ſłyſzał iż możeſz wykłády oznáymowáć/ y rzeczy trudne rozwiązowáć/ przetoż teraz z możeſzli to piſmo wyczytáć/ á ie[o] wykład mi oznáymić/ iedwábnem odźieniem obleczon będźieſz/ á łáncuch złoty ná ſzyię twoię włożon będźie/ y trzećiem po mnie w Kroleſtwie moim roſkázowáć będźieſz.

17. Tedy odpowiedźiał Dániel á rzekł przed Krolem/ Vpominki twe ſchoway ſobie/ á dáry twe day komu drugiemu/ á wſzákże ia przedſię piſmo to czytháć będę tobie Krolu/ y wykład iego oznaymię.

18. Słuchayże o Krolu/ Bog nawyżſzy podał Nábuchodonozorowi oycu twoiemu Kroleſtwo/ wielmożność/ chwałę/ y zacność.

19. A dla tey możnośći ktorą był dał iemu/ wſzyſcy narodowie/ pokolenia y ludźie

y ludźie rozlicżnych iezykow / bali ſie á drżeli przed obliczem iego/ On ktore chćiał/ zábiiał / á ktore chćiał/ karał/ ktore chćiał wywyżſzał/ á ktore chćiał poniżał.

20 Ale gdy ſie podniosło ſerce iego/ á duch iego zátwardźił ſie w pyſze/ złożon ieſt z ſtolice Kroleſtwá ſwego/ á zacność iego zietá ieſt z niego.

21 Y był wyrzucon z pośrodku ſynow ludzkich/ á ſerce iego zrownáne było z zwierzety polnemi/ á z oſły dźikiemi było mieſzkánie iego / * y karmił ſie iáko woł trawą / á roſą niebieſką było ſkropione ćiáło iego / áż poznał iż pánuie nawyżſzy Bog nád káżdym kroleſtwem ludzkiem/ á kogo chce tedy poſtánowi nád nim.

* Wyſ. 4. v. 22.

22 Bedac ty tedy ſynem iego o Bálſáſár/ nie vpokorzyłeś ſercá ſwego/ wiedząc o tym wſzytkim.

23 Owſzemeś ſie podniosł przećiw Bogu niebieſkiemu / bo naczynia z domu iego ſą przed ćie przynieſione/ z ktorycheś ty y Kśiążętá twoi / żony twe y założnice twe wino pili. Ktemuś bogi złote y ſrebrne / miedziáne y żelázne/ drzewiáne y kámienne/ ktorzy nie widzą/ áni ſłyſzą chwalił / á Bogá w ktore° reku ieſt duſzá twa/ y wſzytki drogi twe / w vczćiwośćiś nie miał.

24 Otoż od niego poſłána ieſt tá reká/ y piſmo to ieſt wyrażone.

25 A toć ieſt piſmo / ktore ieſt nápiſáne/ Mene Mene/ Thekel/ Vfárſyn.

26 Tey mowi ten ieſt wykład / Mene/ rozliczył Bog Kroleſtwo twe y wypełnił ie.

27 Thekel/ záwieſzoneś ná wadze/ á náleżioneś nie ważny.

28 Peres/ rozdźielone ieſt Kroleſtwo twe/ á dáne ieſth Medom y Perſom.

29 Thedy ná roſkazánie Bálſáſárowo/ oblekli Dánielá w iedwabne odźienie / á łáncuch złoty włożono ná ſzyie iego/ y obwołáno tho o nim/ iż on trzećiem po Krolu w Kroleſthwie roſkázowáć miał.

30 Oneyże nocy zábit D ieſt Bálſáſár Krol Kaldeyſki.

31. A ná mieyſce iego Dáryuſz Medczyk wźiał Kroleſtwo / máiąc lath ſześćdźieſiąt y dwie.

D Zábith był roku thrzećiego Kroleſthwá ſwego / A przed nim Ewilme rodách oćiec iego Krolował 23. lat/ á przed tym Nábuchodonozor Krolował. 45. lat / á tho wſzythko czyni. 71. lat według rachunku Żydowſkiego ktory ieſt pewnieyſzy ácz świeccy Autorowie z nimi ſie nie zgadząią.

Kapitu. 6.

1. Dániel zoſtał w wielkiey vczćiwośći y w powadze v Krolá Dáryuſzá. 4. Stároſtowie y vrzędnicy Dáryuſzowi/ ſtáráią ſie áby był zábith Dániel gdyby wyrok Krolewſki wzgárdźił. 12. Obwinion ieſth przed Krolem iż vczynił przećiw wyrokowi iego. 14. Krol ſam ſthára ſie iákoby go wyrwáć od śmierći. 16. Ale przedſie wrzucon ieſt w doł miedzy lwy od kthorych on nic nie był náruſzon. 23. Krol kazał go z tamtąd wyćiągnąć / á ty co go oſkárżyli tám wrzućić/ gdźie ſą ode lwow rozſzárpáni. 25. Dáryuſz dekret czyni / áby wſzyſcy Bogá Dánielowego chwalili.

1. WOtym Dáryuſz A podług zdánia ſwego/ poſtánowił ſto y dwádźieśćia ſtároſtow/ ktorzyby byli we wſzytkim kroleſtwie.

A Xenofon przećiw mniemániu wiela inych piſze o tym rzeczy podobnieyſze / To ieſt iż Dáryus ſyn Aſtyáieſow Krolá Medſkiego dał ſwoie corkę zá Cyruſá Perſkiego ſieſthrzeńcá ſwego á z nią Kroleſtwo Medſkie w poſag gdyż ſam Dáryus żadnego potomká mężczyzne nie miał/ á ták nie máiąc pokoiu od Kroŕá Bábilońſkiego muſiał woynę z nim zacząc y wźiął ſobie ná pomoc źięćiá ſwego Cyruſá ktorego vczynił hetmánem woyſká ſwego/ á miał thez Cyrus z ſobą niemáło ludźi Rycerſkich z Perſy / á thák oni dwá iáko świádſzy Jozefus wźieli Bábilon/ Xenofon piſze iż Dáryus oſobą ſwą nie był ná ten czás/ ále pewnieyſzy Jozefus/ á wſzákże Dáryus nie trzymał Kroleſthwo iedno rok potym ie Cyruſowi ſpuśćił.

2. A nád nimi trzech przełożonych/ miedzy kthoremi był ieden Dániel/ á tym oni ſtároſtowie liczbę czynili/ áby ſie trudnośći Krolowi vſzyło.

3. Ale Dániel przewyżſzał wſzythki przełożone y ſtároſty/ przeto że duch obfitſzy był w nim/ á Krol myślił go poſtánowić nád Kroleſtwem wſzytkiem.

4. Tedy przełożeni y ſtároſtowie ſzukáli przyczyny przećiw Danielowi z ſtrony Kroleſtwá/ á wſzákoż żadney przyczyny áni wády ználeść nie mogli / gdyż był wiernym/ á żaden wyſthepek áni wádá w nim nie byłá náleźioná.

5. Rzekli thedy mężowie oni / Nigdy przećiw temu Dánielowi przyczyny nie znaydźiemy / ieſliż iey nie poſzukamy w zakonie Bogá iego.

6. Zátym ſie zgromádźili przełożeni y ſtároſtowie do Krolá/ á mowili ták k niemu/ Bądź wiecżnie żyw Krolu Dáryuſie.

7. Y vrádźili to przełożeni nád Kroleſtwem/ Hetmáni/ Stároſtowie/ rádni pánowie y vrzędnicy / áby był vſtáwion ſtátut Krolewſki á vmocnion wyrokiem/ Iż kthoby kolwiek prośił czego od kthorego Bogá ábo od człowieká / áż do trzechdźieſiąth dni/ á nie od ćiebie o Krolu/ iżby ten był wrzucon w doł miedzy lwy.

8. A thák iuż theraz o Krolu / potwierdź ten wyrok / á day gi ná piśmie / iżby ſie nie odmieniał / wedlug ſtátutu Medſkiego y Perſkiego / ktory ſie nie odmienia.

9. Y dla thego wnet Krol Dáryuſz roſkazał dáć ná piśmie ten wyrok.

10 Co gdy zrozumiał Dániel / iż ná piśmie wydano było / wſzedł do domu ſwego / á otworzywſzy [C] okná w ſwym wieczerniku / ku Jeruzalem / trzy kroć przez dzień klekał na kolána ſwych / y modlił ſie / chwałe dawáiac Bogu ſwemu / iáko był zwykł czynić przed tym.

[C] To vczynił áby był widźian / á iżby ták vczynił wyznánie wiáry ſwey nie kryiąc ſie dla boiáźni.

11. Oni tedy meżowie zebráli ſie ſpołu / á nálezli Dánielá modlacego ſie á czyniacego proźby do Bogá ſwego.

12 Y ſzli do Kroló / á czynili rzecż ku niemu o wyroku iego w thy słowá / Izaliś ty Krolu nie vczynił wyroku / Iż ktoryby kolwiek człowiek prosił czego od iákie° bogá ábo od człowieká / áż do trzechdźieśiat dni / á nie od ćiebie / áby był wrzucon do dołu miedzy lwy. A Krol odpowiedźiał á rzekł / Prawda to ieſt / wedle ſtátutu Medow y Perſow / kthory ſie nie odmienia.

13. Oni potym rzekli / Dániel on ktory ieſt z poimáńcow Judſkich / lekce ćie poważył / y wyrok ten kthoryś ty vczynił o Krolu / y owſzem trzy kroć przez dźień czyni modlitwy ſwoie.

14. Ty ſłowá gdy Krol vſłyſzał / bárzo ſie nie podobáły iemu / Y przykłonił Krol ſerce ſwe ku Dánielowi / iákoby go wyswobodźił / y áż do zachodu ſłońcá ſtárał ſie / áby go wybáwił.

15. Ale oni meżowie zeſzli ſie záś do Krolá / y mowili ku niemu / Wiedz Krolu iż to ieſt ſtátut Medſki y Perſki / áby żaden wyrok y dekret / ktory by Krol poſtánowił / odmienion nie był.

16 Roſkazał tedy Krol áby przywiedźiono Dánielá / ktore° wnet wrzucono w doł miedzy lwy / Y mowił Krol ku Dánielowi / Bog twoy ktoremu ty vſtáwicznie ſłużyſz / on wybáwi ćiebie.

17 Támże ieſt przynieſion kámień ieden / kthory położon ieſt nád dźiura onego dołu / á Krol gi zápieczethował ſygnetem ſwoim / y ſygnethmi Kśiażat ſwoich / áby ſkazánie nád Dánielem nie było odmienione.

18 Pothym odſzedł Krol do pálacu ſwego / á nic nie wieczerzał / y nie było Muzyki przed nim / áni poſtał ſen ná oczách iego.

19 Y wſthał Krol ráninczko / gdy ſie rozedniewáć poczęło / á z kwápieniem ſzedł do dołu lwow.

20 Y gdy przychodźił ku dołowi / záwołał ná Dánielá głoſem żáłoſnym / Dánielu ſługo Bogá żywego / Bog twoy kthoremu ty vſtáwicznie ſłużyſz / mogłli ćie wybáwić od lwow?

21. Mowił tedy thak Dániel z Krolem / O Krolu / Bądź żyw ná wieki.

22 * Bog moy poſłał ánioła ſwego / á zámknał páſzczeki lwom / thak iż mie nie zágubili / ábowiem przed nim ieſt we mnie ſpráwiedliwość [D] náleziona / y tákże przed toba o Krolu żadneiem zdrády nie vczynił.

* Máchá. 2. v. 60.

[D] To ieſt / iżem był niewinnym y bez przyczyny tá krzywdá mi ſie dźiała.

23 Y był Krol wielce poćieſzon z tego / á roſkazał Dánielá wyćiagnać z dołu. A gdy był Dániel wywiedźion z dołu / żadne náruſzenie ná nim nálezione nie było / przetho iż wierzył [E] Bogu ſwemu.

[E] Aby chwałá Bogu byłá dána á iżby niewinności y ſpráwiedliwości Dánielowey nic nie było przyczytáno.

24 Przytym ná roſkazánie Krolewſkie przywiedźiono meże ony kthorzy oſkarżyli Dánielá / y wrzuceni ſa w doł miedzy lwy / oni y żony ich / y dźieći ich / á niżli ieſzcze vpádli ná dno dołu / rozchwytáli ie lwi á pogryźli kośći ich.

25 Roſkazał thedy nápiſáć Dáriuſz Krol do wſzech narodow y do wſze° pokolenia á do ludzi rozlicznych iezykow / ktorzy mieſzkáli po wſzythkiey źiemi / Wſzytkim wam niech ſie rozmnoży pokoy.

26 Wydan ieſt then dekret odemnie ſámego / áby po wſzytkim pánowániu Kroleſtwá mego wſzyſcy drżeli á bali ſie Bogá Dánielowego / gdyż on ſam ieſt Bog żywy / kthory trwa áż ná wieki / y kroleſtwo iego ieſt ktore nie będźie rozproſzone / á moc iego trwa áż do końcá.

27 On wyrywa y wybáwia / á czyni znáki y cudá ná niebie y ná źiemi / ktory wyrwał Dánielá z mocy lwow.

28 † Szcześliwie ſie thedy wodźiło Dánielowi / zá pánowánia Dáryuſzá y zá Cyruſá Krolá Perſkiego.

† Wyżſzey. 1. v. 21.

Kapitu. 7.

1. Dániel widźiał czter y beſtyie wychodzace z morzá. 4. Pierwſza beſtya iáko Lew. 5. Wtora beſtya iáko Niedźwiedź. 6. Trzećia beſtya iáko Lámpárd. Czwarta beſtya ſroga

ſroga okrom przezwiſká. 13. Proroctwo o Kroleſtwie Kryſtuſowym. 17. Wyklad tych cżterzech beſtiy. 24. Co známionowáły dżieſiec rogow cżwartey beſtyiey.

1. ROku pierwſze= go Bálſáſára Kro lá Bábilońſkiego/ widżiał Dániel ſen á widzenia w glo/ wie iego byly ná lo żu iego/ Thedy wnet ſpiſał on ſen/ á naprzod z thad rzecż pocżął.

2. Powiedżiał ták Dániel/ Widżia łem w widzeniu moim nocnym/ á o/ to cżterzy [A] wiatry niebieſkie walcży ły nád morzem wielkiem.

3. A cżterzy [B] beſtyie wielkie wychodżi ły z morzá rożne od ſiebie.

4. Pierwſza iáko [C] lew máiac ſkrzy/ dłá [D] orle/ y przypátrzałem ſie gdy by ły wytárgane ſkrzydłá iey/ á ziethá ieſt z ziemie ták iż ná nogách ſtánełá iáko ludzie/ á ſerce cżłowiecże było iey dáne.

5. Potym otho druga beſtya podo/ bna byłá [E] niedźwiedziowi/ y ſtánełá przy iedney ſtronie/ máiac [F] trzy kły w páſzcżece miedzy inemi zebámi/ do ktorey ták mowiono/ Wſtań rychło/ á [G] żrzy wiele mieſá.

6. Potymem widżiał/ á oto drugie źwierze podobne było [H] lámpartowi á ſkrzydłá cżtherzy pthá ſze były ná grzbiećie iego/ miáłá też [I] cżterzy gło wy beſthya oná/ y ieſth mu podána moc.

7. Kthemu wtymże nocnym widze/ niu/ widżiałem/ á oto beſtya [K] cżwar ta ſtráſzliwa á ſroga y bárzo mocna ktora miáłá zeby wielkie żelázne/ á pożyráłá y pocieráłá/ á oſtátek nogá mi ſwemi podeptawáłá/ y byłá ro/ zna od wſzech inych beſtiy kthorem widżiał przed nia/ á miáłá [L] dżieſiec rogow.

8. Przypátrowałem ſie tam onym ro gom á oto ieden rog [M] máły wyráſtał miedzy nimi/ á trzy z pierwſzych rogow wyłomione ſa od niego. A w onym rogu były ocży iákoby cżłowie/ cże/ y vſtá mowiace rzecży wielkie.

9. Widżiałem też á ono ſtolice poſtá wione ſa/ á [N] Starodawny ſiadł ná nich/ odźienie iego było iáko ſnieg białe/ á włoſy ná głowie iego iáko ſubtelna wełná/ ſtolicá iego iáko pło mień ogniowy/ á kołá ſtholice iego pałáły iáko ogień goráiacy.

10. Rzeká ogniſta wychodżiłá od nie go/ á tyſiac thyſiecy ſłużyli iemu/ y dżieſiec kroć tyſiac tyſiecy ſtali około niego/ Y záſiadł ſad á [O] kſiegi otwo/ rzone ſa.

11. Y przypátrowałem ſie głoſowi [P] ſłow wielkich ktore mowił rog/ á pá trzałem áż [Q] beſtya zábitá byłá/ y ćiá ło iey zágubione było á podáne ku ſpaleniu ogniem.

12. Tákże też y [R] onym drugiem beſty/ am odietá ieſth moc/ bo iáko długo trwáć miáły/ cżás im był pewny zá/ mierzon.

13. Tezem widżiał w widzeniu noc/ nym/ á oto iáko ſyn cżłowiecży przy/ chodżił ná [S] obłokách niebieſkich/ á przyſzedł áż do Starodawnego/ y przywiedżiono go przed oblicżność iego.

14. Kthoremu podał moc/ y cżeść/ y kroleſthwo/ ták iż wſzyſcy narodo/ wie/ pokolenia y ludżie rożnych iezy/ kow ſłużyć mu beda/ * pánowánie ie go ieſt pánowániem wiecżnem/ kto/ re odiete nie bedzie/ á kroleſtwo iego ſkáżone być nie może.

15. Thedy ia Dániel byłem zátrwo/ żon w duchu mym w pośrod ćiałá mego/ á widzenia głowy mey prze/ ſtráſzyły mie.

16. Y przyſtapiłem ku iednemu z około ſtoiacych/ á pytałem ſie od niego prá wdy o tych wſzytkich rzeczach/ Kto/ ry thák mowił do mnie oznáymuiac mi co známionowáły ony rzecży.

17. Cżterzy ony wielkie beſtye/ ſa cżte/ rzey Krolowie/ ktorzy powſtána ná źiemi.

18. A Swiećci Nawyżſzego wezma kro leſtwo/ y poſieda kroleſtwo to/ áż ná wieki/ y áż ná wieki wiecżne.

19. Chćiałem też z wielka żadza wie/ dżieć prawdę/ o cżwarthey beſtyiey/ ktora byłá rożna od wſzech inych be/ ſtiy/ bárzo ſtráſzliwa/ kthorey zeby były żelázne/ á páznokćie iey miedżia ne/ co pożárłá y poćieráłá/ á oſtátek nogámi potłacżáłá.

20. O onych też dżieſiaći rogoch kto/ re były ná głowie iey/ y onym dru/ gim ktory był wyroſł/ y cżemu thež trzy przed nim pádły/ á przecż on rog miał ocży/ á vſthá iego mowiły rzecży wielkie/ ktory rog wietſzy był niż drugie rogi.

21. Y przypátrowałem ſie/ áno on

 rog walki

[A] Oznáymuie wielkie zámieſzánia ktore ná świecie być miáły przy pocżątku onych kroleſtw miánowánych w 2. Kápitule.

[B] Krolowie ábo Monarchi.

[C] Pierwſze páńſtwo ieſt Bábilońſkie ktore ſie pocżeło zá Nábuchodonozorá ktorego on lew ſkrzydláſty znácży/ dla thego iż gwałtownie y bárzo predko z hołdował wſzytkie páńſtwá okolicżne.

[D] To ieſth/ moc y woyſká onego páńſtwá ktore ná oſtátek było pohołdowáne.

[E] Ten Niedźwiedź znácży Perſkie páńſtwo.

[F] Ty słowá znácża Kroleſtwo Medſkie y Perſkie y Bábilońſkie ktore były w iedno pomieſzáne.

[G] Dawa znáć o wielkim okrucieńſtwie Perſow ktorzy ſie nie mogli ná ſyćić krwie ludzkiey iáko to iáwnie okazáłá Tomirys krolowa przy śmierci Cyruſowey/ iáko o tym piſze Juſtyn w pierwſzych kſiegách y Oroſyus we wtorych.

[H] To znácży to páńſtwo Mácedońſkie ktore ſie pocżeło zá Alexándrá wielkiego ktory thu ieſt przyrownywan z Lampártem ſkrzydláſthym dawáiac znáć o wielkiey predkośći tegoż Alexándrá kthory zá dwánaśćie lat podbił pod moc ſwoię ták wiele Kroleſthw y źiem iż to rzecż nie podobna.

[I] Alexánder bárzo krotko pánowáł/ zoſtáwił po ſobie cżtery pány/ ktorzy mie dzy ſie iego páńſthwo rozdżielili/ Ptolomeuſowi doſtał ſie Egipt/ Seleukuſowi Syrya/ Antygonuſowi Azya/ á Filipowi Arydeowi Mácedonia.

[K] To było páńſtwo Rzymſkie ſtráſzne po wſzytkim świećie.

[L] Thá licżbá dżieſiec znácży licżbe nie pewna y wielka/ á przez thy rogi rozumieia ſie wſzytki kroleſtwá y páńſtwá kthore były zá dawnych cżáſow pod Rzymſkim páńſtwem.

[M] Then rog máły znácży kroleſthwo ktorego pocżathek miał być bárzo podły y nie znácżny/ á pothym przyść ku wielkiey zacnośći y podbić pod ſwoie moc trzy wielkie ony rogi przerzecżone/ to ieſt wiele ich á przez ten rog máły rozumieć ſie Antykryſt badź Máchomet/ badź thež Antykryſt Rzymſki/ á ten rog był od inych rożny w tym iż miał oblicże cżłowiecże ktore znácży to zwierzchnia ludzkość y świethobliwość á wżdy był rog/ to ieſt gwałt ſzcżyry á okrucieńſtwo.

* Miche. 4. v. 11. Luk. 1. v. 33.

[N] Dáwa tu znáć o Bogu oycu ktory wſzytek ſad dał ſynowi ſwemu/ á bedżie wiecżnie z nim krolował y z duchem świetym.

[O] Tymi słowy okázuie iż ſumnienie kázdego odkryie ſie á táiemnice ſerc wſzytkich beda obiáwione.

[P] To ieſt/ bluźnierſtwá Antykryſtowe.

[Q] Rozumie cżwarte páńſtwo ze wſzytkiemi rogámi iego.

[R] To ieſt/ trzy pierwſze páńſtwá trwáły do cżáſu/ ále to bárzo máło wzgledem oſtáthniego/ kthore ma trwáć przez bárzo długi cżás.

[S] Przez thy obłoki/ rozumie Anioły niebieſkie.

rog walki wszczynał przeciw Swie-tym/ y miał moc nád nimi.

22 Aż Stárodawny przyszedł/ á sąd podan iest Swietym Nawyższego/ y czás przyszedł w ktory Swieci o-trzymáli krolestwo.

23 Tedy on ták powiedział/ Bestya czwarta/ będzie czwarthe Krolest-wo ná ziemi/ kthore będzie wiecższe nád wszytki Krolesthwá/ á pożrze wszytke ziemie/ potłoczy ia y potrze.

24 Dziesieć też rogow tych známionu-ia/ iż z krolestwá tego powstáną dzie-sieć Krolow/ á ieden po nich powstá-nie/ ktory będzie wieczszym niż pier-wszy/ y poholdnie trzech Krolow.

25 Mowić też będzie słowá przećiw Nawyższemu/ y porázi Swiete Na-wyższego/ y będzie mniemał o sobie/ iakoby mogł odmienić czásy y zakon/ A podáni będą w rece ie° áż do [T] czá-su/ y wiele czásow y połowice czásu.

// Luk. 1. v. 33.

T Przez ieden czás rozumie się rok ie-den / á przez dwa czásy dwie lecie / á przez połowice czá-su / puł roká/ A to się wykłáda w Ziá-wieniu Janá świe-tego Kap. 12. gdzie przypomina czter-dzieśći y dwá mie-siace kthore czynią pułczwártá látha przez ktory czás do-pusczono Antykry-stowi czynić swoiey złośći dosyć Niektho-rzy rozumieią iż ten czás czyni 1260. lat to iest thák wiele lat iáko iest dni w onych przerzeczo-nych 42. miesiacach á drudzy záśie rozu-mieią 7. lat kthorych połowicá iest pułczwártá látá/ á przez te siedm lath rozumie się czás bár-zo długi y niezámie-rzony kthory skroći się dla wybránych Bożych / á ten wy-kład zda się być na-przystoynieyszy gdyż oney godziny albo dnia nie wiedzą/ á-ni Aniołowie/ áni sam Syn człowie-czy.

26 Będzie tedy záśadzon sąd o nim/ á będzie odietá moc iego/ áby ie roz-proszyli y zágubili / áż práwie do końcá.

27 // A krolestwo y moc/ tákże y roz-szerzenie Krolestwá / ktore iest pod wszytkim niebem/ będzie dáne ludo-wi Swietych Nawyższego/ ktore-go pánowánie/ iest pánowánie wie-czne/ á wszytki możnośći iemu pod-dane y posłuszne będą.

28 Dotądći iest koniec słow/ Ja Dá-niel byłem z tąd w myślach swych zá-trwożony/ á oblicze moie zmieniło się wszákżem záchowywał słowa ony w sercu moim.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 8.

1. Widzenie skopu nád rzeką Vláy. 4 Wi-dzenie kozłá. 7. Skop zwyćiężon od kozłá. 8. Czterzy rogi co kozłowi ná mieysce iedne-go wyrosły. 9. Máluczki rog co wyrosł ze czterzech. 20. Wykład skopu. 22. Wykład czterzech rogow. 23. Wykład máluczkiego rogu co wyrosł z pośrodku czterzech.

1. ROku thrze-ćie° krolestwá Bálsásará / v-kazáło się widze-nie mnie Dánie-lowi po onym kthore się mnie pierwey było okazáło.

2. Widziałem widzenie/ á czásu one-go; widzenia byłem ná zámku Su-zán/ kthory iest w kráinie Elámit-skiey/ Támem tedy widział w widze-niu/ iákobych był nad rzeką Vlái.

3. Y podniosłem oczu swych/ á vyzrza-łem/ á oto skop stał nád rzeką/ ktory miał dwá rogi/ á ony były bárzo wy-sokie/ z kthorych ieden był wyższy niż drugi/ á then co był wyższy/ rosł poślедź.

4. Potymem widział że on skop trza-sał rogámi na zachod słońcá/ ná puł-nocy/ y ná południe/ á wszytki bestye sprzećiwić się mu nie mogły/ y żaden się z reki iego wybáwić nie mogł: w-szytko czynił wedle podobánia swe-go/ á stał się zacnym.

5. Tho gdym ia widział/ Oto kozieł od pułnocy przychodził ná wszythke ziemie/ á ziemie się niedotykał á miał rog wielki miedzy oczymá swemi.

6. Y przyszedł áż do skopu onego kto-ry miał dwá rogi/ á kteregom ia wi-dział stoiącego nád rzeką/ Y przybie-żał do niego w popedliwośći mocy swoiey.

7. Widziałem iáko się przybliżał ku skopowi/ y obruszywszy się nań / po-tráćił go á połamał ony dwá rogi iego / Zadney mocy w skopie nie by-ło żeby się mu był oprzeć mogł / á ták go zráził/ kośći ná ziemie podeptał/ y żaden go wybáwić nie mogł z mo-cy iego.

8. Tedy kozieł stał się bárzo mocnym/ á gdy iuż przyszedł ku nawyższey mo-żnośći swoiey/ on rog iego wielki zła-man iest/ á ná mieysce iego wyrosły czthery rogi okazále według czte-rzech stron niebá.

9. Támże od iednego z nich / wyrá-stał ieden máły rożek / kthory bárzo wielce wyrosł áż ku południu/ ku wschodu słońcá / y ku ziemi zac-ney.

10 Pothym się wywyższył áż do záste-pow niebieskich/ y zrzućił niekthore ná ziemie z woyská [A] ich/ y z gwiazd/ á podeptał ie.

A Rozumie o wier-nych Bożych.

11. Ktemu się [B] wywyższył áż ku Ksia-żećiu zastepow/ á od niego odietá iest ofiárá vsthawiczná/ y mieysce iego świete rozrzucone.

B To iesth / śmiał walczyć z Bogiem y plugáwić świete mieysce iego / á to wszythko rozumie się o Krolu Antyo-chusie ktory był o-krutnym prześlado-wcam ludu Boże-go.

12 Y był dan pewny czás ofierze vstá-wiczney dla złośći: Y zrzućił práw-de áż ná ziemie/ á co czynił szcześćiło się iemu.

Vsłyszałem

13. Vslyszalem tedy iednego z świe- tych mowiacego/ á ten świety mowil niektoremu mowiacemu/ Y dlugoż bedźie trwáło widzenie ofiáry vstá- wiczney/ á dopuszcza sie zlości wzmá gáć? dlugoż mieysce świete y zastep bedźie w podeptániu?

14. Mowil potym zemna/ od wieczorá áż do poranku/ liczac dźień/ [C]dwá ty siacá y trzy stá dni mina/ potym miey sce świete bedźie oczyśćione.

15. A gdym ia Dániel widźial widze nie y żadalem zrozumienia iego/ oto przedemna stánelá iáko osobá meska

16. Vslyszalem zátym glos człowie- czy miedzy Vláy rzeka/ kthory wolal mowiac / *Gábryelu / day zrozu- miećtemu widzenie to.

17. Potym przyszedl ku temu mieyscu gdźie stal/ ktory gdy przyszedl / vle- knalem sie ia á vpadlem ná oblicze swoie: A on rzekl do mnie/ Synu zlo wieczy wyrozumiey/ ábowiem wi- dzenie ototo bedźie czásu swego.

18. A gdy ták zemna mowil/ wzdrze mawszy sie padlem ná twarz ná zie- mie/ potym sie mnie dotknal a postá- wil mie ná nogi.

19. Y rzekl ku mnie/ Oto ćie náucze co ma być przy skończeniu gniewu / á- bowiem czásu swego przyidźie wy- pelnienie.

20. Skop ten coś go widźial o dwu rogách/ sa Krolowie Medscy y Per scy.

21. A Koziel on iest Krol [D]Greciey/ á ten rog wielki co byl miedzy iego o- czymá/ iest Krol pierwszy.

22. To zásie co ná mieysce zlamáne- go czterzy wyrastály/ sa czterzy [E]kro lestwá ktore z tegoż narodu nástána/ á wszákoż w mocy onemu nigdy nie beda rowne.

23. Przy dokończeniu tedy tych kro- lestw gdy sie zlośći wypelnia zloczyń cow/ Krol srogi [F] powstánie / y be- dźie miál zrozumienie gadek.

24. Y zmocni sie możnośći iego/ ále [G]nie iego moca/ bedźie dźiwnym obyczá- iem borzyl/ bo sie mu poszcześći/ ták iż to spráwi/ że poborzy mocarze y z ludem świetym.

25. Jego tákże rozumem poforthuni mu sie wzdrádźie/ y wywyższy sie w sercu swoim/ á poborzy wiele ich w swoim szcześćiu: O Ksiaże theż nád Ksiażethy kuśić sie bedźie/ á wszákoż stárt bedźie nie [H]rekomá.

C Rozumie czás przez kthory ma trwáć prześládo- wánie pod Anthy- ochusem/ tho iest 2300. dni ktore czy nia okolo sześć lat y trzy mieśiace.

* Niżey. 9. v. 21.

D To iest/ Alexánder wielki.

E To iest Azyi/ Sy- ryiskie/ Egiptskie/ y Medskie.

F Ludzy wykládá- ia nie wstydliwey twarzy.

G Da mu Bog te moc áby przezeń lud swoy karat.

H Bog sam iego po rázi.

26. To widzenie wieczorne y záránn- niey sze ktore mnie iest opowiedźiáne/ prawdźiwe iest/ á ty to sobie zapie- czetuy/ ábowiem przyidźie po wielu czásow.

27. Ja tedy Dániel strapionem byl y chor przez wiele dni/ á gdym wstal [I] zábáwilem sie spráwámi Krolewski mi/ á zdumiewalem sie nád widze- niem/ gdyż żaden nie byl coby ie mnie oznaymil.

I Gdym wstal z nie mocy á ná zdro- wiu mi sie polepszy lo.

KApitu. 9.

1. Prośi Páná o wybáwienie Zydow/ o kto- rem wiedźiat z proroctwá Jeremiaszowe[o]. 5. Wyznawa swe y ludu swego grzechy. 20. Vkazat mu sie Gábryel/ powiedáiac mu iż modlitwá iego iest wysluchána. 24. Proro- kuie o przyśćiu Krystusowym/ o śmierći ie[o] y o zborzeniu Jeruzálem przez Rzymiány.

1. ROku pier- wszego páno- wánia* [A]Dáry uszowego/ syná Asueruszowe[o] z narodu Me- dow/ ktory pá- nowal nád Káldeyczyki.

2. Pierwszego roku Krolestwá ie[o]/ ia Dániel zrozumiálem z ksiag liczbe lat/ o ktorey bylo podáne slowo Páńskie Jeremiaszowi prorokowi/ ku wy- pelnieniu lat siedmidźiesiat zborze- nia Jerozolimskiego.

3. Y obroćilem oblicze swe ku Pánu Bogu / ábych sie iemu modlil w po- śćie/ w worze/ y w popiele.

4. Prośilem tedy Páná Bogá mego/ á wyznawalem y mowilem/ † Pro- sze ćie o Pánie Boże/ ktorys iest wiel ki y strászliwy/ strzegac vmowy y mi losierdźia tym ktorzy miluia ćiebie/ á chowáia roskazánie twoie.

5. *Mychmy zgrzeszyli y zlośćiechmy pelnili/ niepobożniechmy sie obcho- dźili/ y odpornymichmy byli/ á odsta pilichmy od roskazánia twoiego y od sadow twoich.

6. Nie bylichmy posluszni slugam two im prorokom/ ktorzy imieniem two im/ Krole/ Ksiażetá/ y oyce násze/ y lud wszytek vpominali w ziemi ná- szey.

7. O Pánie/ twoiáć iest spráwiedli- wość/ á nám twarzy nászey záwsty- dzenie/ iáko oto dźiś iest nád ludem

* Jerem. 25. v. 12. y 29. v. 10.

A Ten Dáryus byl syn Asthyáiesow Krolá Medskiego ktorego też zwano Aswerus/ á wszák- że nie iestći ten As- werus o kthorym iesth nápisano w ksiegach Ester/ á- bowiem ten byl dá- wno przed tym á ni gdy thego krolest- twá Bábilońskie- go nieposiadl/ á o tym Dáryuśie pá- trzay wyższey. 6. v. 1.

† 2. Ezdr. 1. v. 5.

* Báruch. 1. v. 15.

Judskim/ y nad mieszczány Jerozolimskimi/ y nad wszemi Izráelithy/ ktorzy są y blisko y dáleko po wszech kráinách/ do ktoryches ty ie wygnał prze ich złe sprawy/ w kthorych oni grzeszyli przećiw tobie.

8. Pánie/ námći iest nászey twarzy záwstydzenie/ Krolom nászym/ Kśiążetam y oycom nászym/ przeto iżechmy zgrzeszyli przećiw tobie.

9. Ale iest miłosierdźie y odpuszczenie v Páná á Bogá nászego/ choćiażechmy odstąpili od niego.

10. A niechćielichmy słucháć głosu Páná Bogá nászego/ ábychmy chodźili w vstáwach iego/ ktore on położył przed oczymá nászymi przez rece sług swoich prorokow.

[B] Pátrz w 5. Mo: 27. v. 11.

11. [B] Lecz wszyscy Izráelczycy zgwałćili zakon twoy/ á odchylili śie żeby nie słucháli głosu twego/ á przethoż to przeklectwo y złorzeczeństwo spłynęło ná nas/ [♀] ktore było nápisáne w kśięgách Moiżeszá sługi Bożego/ dla tego iżechmy zgrzeszyli przećiw iemu.

♀ w 5. Mo. 27. v. 14.

12. Y zmocnił słowá swe ktore mowił ná nas y ná sędźie násze ktorzy nas sądźili/ y przywiodł ná nas nieszczęśćie tak wielkie/ iż nigdźiey ználeźione nie było pod wszytkim niebem/ rowne onemu ktore było w Jeruzálem.

13. Ták iáko o tym iest nápisano w zakonie Moiżeszowym/ tedy oto ná nas wszytko to złe przypádło/ á wżdychmy nie prośili Páná Bogá nászego/ iżbychmy śie byli mogli odchylić od złośći nászych/ á wyrozumieli prawdę iego.

14. Ale Pan czuł ná nieszczęśćie násze/ y przywiodł ie ná nas/ ábowiem Pan Bog nász spráwiedliwy iest we wszytkich spráwách swoich ktore czynił/ gdyżechmy nie byli posłuszni głosowi iego.

* Báruch. 2. v. 11. w 4. Mo: 14. v. 23.

15. Y teraz o Pánie Boże nász/ * ktorys wywiodł lud twoy z źiemie Egiptskiey reką możną/ á vczyniłes sobie imie tákowe iáko śie oto dźiś okázuie/ myćiechmy zgrzeszyli y złośćiwiechmy czynili.

16. O Pánie według twey wszytkiey spráwiedliwośći/ proszę ábys odwroćił gniew y popędliwość twoię od Jeruzálem miástá twoiego/ y od świętey gory twoiey/ ábowiem dla grzechow nászych y dla złośći oycow nászych/ Jeruzálem y lud twoy są w pohánbieniu v wszech tych ktorzy są około nas.

17. Wysłuchayże iuż teraz Boże nász modlitwy sługi twego y prośby iego/ á oświeć oblicze swoie nád opuszczáłem mieyscem twoim świętym/ dla Páná.

18. O moy Boże nákłońże vcho twoie á vsłysz/ otworz oczy twe á obacz spustoszenia násze/ y miásto nád ktorem iest wzywáne imie twoie/ ábowiem my nie ofiárniemy modlitw nászych przed obliczem twoim według spráwiedliwośći nászych/ ale według obfitego miłosierdźia twego.

19. O Pánie wysłuchay/ o Pánie odpuść nam/ o Pánie zrozumiey á vczyń/ o moy Boże nie odwłáczayże sam dla śiebie/ ábowiem wzywáne iest imie twoie nád miásthem y nád ludem twoim.

20. Jeszczem śie tedy tymi słowy modlił/ á wyznawałem grzech moy/ y grzech ludu mego Izráelskiego/ y ofiárowałem modlithwe moie przed Pánem Bogiem moim/ zá świethą gorę Bogá moiego.

21. Y prawiem ieszcze domawiał modlitwy/ † gdy oto mąż on Gabryel ktoregom widźiał w widzeniu/ ná początku prętko lecąc dotknął śie mnie/ w ten czás gdy ofiárá wieczorna byłá sprawowána.

22. Oznaymił mi tedy y mowił ze mną w ty słowá/ Dánielu/ terazćiem náto wyszedł ábych ći dał zrozumieć wyrozumienie.

23. [C] Wyrok wyszedł od początku modlitw twych/ otożem ia przyszedł oznaymić ći to gdyżes iest [D] przyiemny: Zrozumieyże tedy słowá y widzenie.

24. ♂ [E] Siedmdźieśiąt tegodniow zámierzone są nád ludem twym/ y nád miástem świętym twoim/ áby śie dokończyło przestępstwo/ y ku [F] zápieczętowániu grzechu/ á ku oczyśćieniu nieprawośći/ áby byłá przywiedźiona spráwiedliwość wieczna/ á iżby było [G] zámknione widzenie y proroctwo/ y áby był pomázan świethy nád świętymi.

25. Poznasz tedy y zrozumiesz od [H] dokończenia słowá/ iż Jeruzálem będźie popráwione y pobudowáne áż do Krystusá wodzá/ tegodniow śiedmi y tegodniow sześćdźieśiąt y dwá/ á powtore będźie zbudowána vlicá/ á opádłość murow w vćiśnieniu czásow. A po sze-

† Wyższey. 8. v. 16.
C W Żydowskim stoi słowo wyszło/ to iest roskazánie.
D To iesth/ Bogu miłym á wdźięcznym.
♂ Mát. 24. v. 15. Jan. 1. v. 45.
E Przez ieden tydźień chuśie rozumie 7. lat iáko w 3. Mo: 25. v. 8. A ták 70. niedźiel czynią 490. lat.
F Zápieczęthowáć grzechy dokończyć nieprawośći/ iest iedná rzecz/ á ieden sposob mowienia iest wźięty od tych ktorzy listy swe zápieczętuią/ á to dawa znáć o przyśćiu Krystusowym ktory zgłádźi wszythki nieprawośći/ y przywroći spráwiedliwość y świątobliwość.
G To iest/ gdy Krysthus przyidźie iuż Proroctwá nie będą potrzebne/ dla tego sam powieda iż zakon y Proroctwy áż do Janá krzćićielá trwáli.
H Jákoby rzekł/ wiedź iż od czásu o kthorym prorokował Jeremiasz/ to iest iż lud miał śię wroćić z więźienia á miásto miáło być pobudowáne.

26 A posześćidźieśiat y dwu thego/ dniow/zabit bedźie[H] Krystus/y nic iemu nie zosthánie / á lud Kśiażećiá przyszlego zgubi miástho y Mieysce świete/ á koniec iego przyidźie z zepsowaniem y áż do skończenia walki/spustoszenia sa postánowione.

27. Ale vmocni vmowe wielu ich iednego tegodnia/ y w posrzod onego tegodniá vczynić koniec ofierze zápaloney/y iney ofierze/[I] A dla rozszerzenia obrzydłośći przyidźie spustoszenie áż do wytrácenia y wykorzenienia/á opłynie nád tym kthory ginie.

[H] Grekowie czytá: ią pomázánie bedźie zniszczone/á sad ie mu bedźie odiety/ to iest Kápłany przy ktorych iest moc y dostoieństwo krolewskie iuż ie mieć nie beda/á krolestwo bedźie dáne/że rodowi á tedy przyidźie Krystus.
[I] Mát.24.v.15.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitu. 10.

1. Przypomina widzenie człowieká vbránego w odźienie lniáne. 9. Vkázuie iáka iest moc y obczerstwienie słowá Bożego. 12. Człowiek on w lniáne odźienie vbrány/opowieda iemu iż modlitwá iego iest wysłuchána/ á oznaymuie mu przecz był postan. 13. Michał iest przednieyszym miedzy inemi Anioły. 25. Dániel przelekłnał sie z słow Anielskich/wszákże potym słowy iego vtwierdzon iest.

1. Roku trzećiego zá Cyrusá Królá Perskiego/obiáwione było słowo Dánielowi/ ktoremu imie było Bálthássár/ á słowo to prawdźiwe było/y czás iest wielki/ y zrozumiał ono słowo / á wźiał zrozumienie w widzeniu.

2. Czásu onego ia Dániel nárzekałem przez siedm tegodniow dni.

3. Y nie iadłem chlebá smácznego/áni mieso/ áni wino nie wchodźiło w vstá me/ánim sie pomázował oleiem/ áż trzy tegodnie przemineły.

4. Czwartego tedy y dwudźiesthego dniá Miesiacá pierwszego / byłem nád brzegiem rzeki wielkiey/Hiddekel.

5. Y podniosłem oczy swe/á vyzrałem/ á oto mąż nieiáki vbrány w odźienie lniáne/ ktory miał biodrá swe przepásáne złotem szczyrym.

6. Ciało też iego było podobne [A] Krysolitowi/á oblicze iego było iáko łyskáwicá/oczy też iego były iáko lámpy goráiace/rámioná iego y nogi iego iáko iásnie polerowána miedź/á glos słow iego/ iáko glos ludu wielkiego.

[A] Fárbá brunatna á tu wypisuie przyrodzenie Aniołow.

7. Thedym ia Dániel widźiał widzenie/lecz meżowie ktorzy ze mna byli/ nie widźieli go/ wszákże wielki strách przypadł ná nie/tak iż vćiekáli y skryli sie w iáskinie.

8. Takżem ia sam zostal y widźiałem to wielkie widzenie/a nie zostáła we mnie żadna moc/ y krásá moiá odmieniłá sie w zepsowánie/y nie miałem w sobie mocy żadney.

9. Słyszałem glos słow iego/á gdym vsłyszał táki glos słow iego / zdrzemałem sie á padłem ná oblicze swoie áż na źiemie.

10. A oto reká dotknełá mie/y podniosłá mie na koláná moie y ná dłoni rak moich.

11. y rzekł ku mnie/ Dánielu meżu ná wdźiecznieyszy zrozumiey słowá ktore ć powiem/a stań na nogach twych/ ábowiemem iest teraz posłan do ćiebie/ A gdy tho słowo rzekł ku mnie/ stanałem drżac.

12. Pothym rzekł ku mnie/ Nie lekay sie Dánielu/ bo od pierwszego dniá iákoś skoro vmysłu przyłożył ku obaczeniu y ku trapieniu ćiebie sámego/ przed oblicznośćia Bogá twego/ tedy sa wysłuchane słowá twe/ y przyszedłem iá tu dla słow twoich.

13. Tedy [B] Kśiaże Krolestwá Perskiego sprzećiwiał mi sie przez dwádźieśćiá dni y ieden / á oto [C] Michał ieden z przednieyszych Kśiażath przyszedł mi ná pomoc/ y iestem tám zostá vion przy Kroloch Perskich.

[B] To iest Anioł postánowiony od Páná nád krolestwem Perskim.
[C] Then Anioł był stroiem ludu Israelskiego.

14. Alem przyszedł ábych ći dał zrozumieć co przyidź ma ná lud twoy w osthátecżne dni/ ábowiem widzenie to przedłuży sie do kilká czásow.

15. Gdy thedy słowá tákowe mowił ze mna/spuśćiłem twarz swa ku źiemi á zámilknałem.

16. A oto iáko podobieństwo synow ludzkich dotknełło warg mych/á tak otworzywszy vsthá mowiłem y rzekłem do thego co stał wedle mnie/ O moy Pánie/w tym twoim widzeniu ogárneły mie boleśći moie/a żadney mocy w sobie nie mam.

17. Y iákoż może sługa Páná moiego mowić z thákowym Panem moim? gdyż iuż tey godźiny żadney mocy we mnie nie ostáło/ áni tchnienie zostáwione we mnie.

18. A dla tego mie dotknał powthore

iáko podobieństwo człowiecze / y posilił mię.

19. Rzekł thedy do mnie / Nie boy się mężu wdźięczny / pokoy niech z tobą będzie / zmocni się á mężnie poczynay sobie: Y gdy ták mowił ze mną / posiliłem się y rzekłem / Niech mowi Pan moy / ábowiemeś mię vmocnił.

20. Potym rzekł / Y wieszże po com przyszedł do ćiebie? theraz oto wrocę się ábych walczył z Kśiążęćiem Perskim / á gdy się záśię wrocę / oto Kśiążę Greckie przyidźie.

21. A wszákoż opowiem tobie to [D] co nápisano iesth w piśmie prawdy / gdyż y iednego nie mász coby sthał przy mnie w tych rzeczách / wyiawszy Michał Kśiążę wásze.

[D] To iest / Dekret Boży.

Kápitu. XI.

1. Prorokuie o Krolach Perskich ktorzy mieli panowáć w Persyey áż do czásow Alexándrá wielkiego 5. Opowieda walki y niesnaski ktore miáły być miedzy Krolmi Syriyskimi. 21. Mowi o Antyochu kthory był zwan slachethny / y o iego srogośći przećiw Zydom. 34. Przepowieda rátunek ktory im Pan miał zesłác przez Judaszá Máchabeyczyká y bráciá iego. 36. Prorokuie o pánowániu Rzymiánow / y o ich pysze y łákomstwie.

1. [A] Roku pierwszego zá Dáryusza Medskiego / stánąłem ku vtwierdzeniu y vmocnieniu iego.

[A] Ty są słowá onego Anioła ktory mowi / y máią być przyłączone ku końcowi Káp. 10.

2. Teraz iuż tedy prawdę oznaymię tobie / Oto trzey Krolowie będą ieszcze w Persyey / á [B] czwarty wielkimi bogáctwy obfithuiącem będźie ná de wszytki / y gdy się ták zmocni w bogáctwách swoich / podburzy wszytki przećiw krolestwu Greckiemu.

[B] To iest / Xerxes o ktorym y pogáńscy Autorowie piszą.

3. Ale powstánie [C] Krol mocny / y będźie pánował nád wielem państw / á czynić będźie wszytko wedle swoiey myśli.

[C] To iest / Alexánder wielki.

4. Ktory gdy się wywyższy w swoim stánie / Krolestwo iego starte będźie / y będźie rozdźielone ná czterzy wiátry niebieskie / á nie miedzy pothomstwo iego / áni będźie według pánowánia iego iáko on pánował / ábowiem krolestwo iego wykorzenione będźie / á miedzy ine oprocz tych podźielone.

5. Tedy się zmocni Krol [D] od Południá / á ieden z Kśiążąt iego / y będźie mu śilen / á opánuie go / á thák iego pánowánie możne będźie.

6. A po skończeniu lat [E] vczynią przymierze / ábowiem corká Krolá od Południá przyidźie ku Krolowi od Pułnocy dla czynienia spráwiedliwośći / ále [F] nie odźierży mocy wrámieniu / áni się sam osthoi y rámię iego / ábowiem oná podána będźie y z tymi kthorzy ią przywiodą / y oćiec iey / y ten co ią vmacniał zá onych czásow.

7. Ale látorośl [G] z korzenia iego zostánie mocna ná mieyscu iego / y przyidźie z woyskiem / á wnidźie w obronne mieyscá Krolá od Pułnocy / y będźie sobie w nich poczynał wedle myśli swey / y sam się zmocni.

8. Nád to záwiedźie w poimánie do Egiptu Bogi ich z Kśiążęty ich / y z naczyniem ich złotem y śrebrnem / y będźie długo trwał bespiecznym od Krolá Pułnocnego.

9. Y wtargnie Krol od Południá w Krolesthwo / á wroći się do źiemie swey.

10. Ale [H] synowie iego wzburzą się / á zbiorą wielkość woyská wielkiego / [I] przyidźie iáko náwálność / y przeydźie / potym się wroći / á wzburzy się áż do obronnego mieyscá iego.

11. Z kąd Krol od Południá poruszon będźie / á wynidźie y będźie walczył przećiw Krolowi Pułnocnemu / á zbierze wielką wielkość / ktora będźie podána w ręce iego.

12. A przetoż wyniesie się wielkość / á serce swe wywyższy / y porázi dwádźieśćiá tyśiecy ich / á przedśię nie wygra.

13. Thedy Krol od Pułnocy wroći się / á zbierze więczsze woyská niż pierwsze / y przyidźie ná skończeniu czásow y lath z wielkiem woyskiem / y z wielkim dostátkiem.

14. Onychże czásow wiele ich powstánie przećiw Krolowi Południeyszemu / też y [K] synowie rosproszonych z ludu twego / ruszą się [L] áby postánowili widzenie / ále iednák polegą.

[D] Już tu przypomina woyny miedzy Krolmi Egipskimi y Syryiskimi / miedzy ktoremi leży źiemia Zydowska.

[E] To się rozumie o Bernicy corce Krolá Egipthskiego y Antyochu Krolu Syryiskim ktorego zwáno Theos / zá ktorego byłá dána w małżeństwo.

[F] Dla thego Krol Egipthski dał był corkę swoię zá Antyochusá iż się nádźiewał że Krolestwo Syryiskie ma to przyść ná potomki iego / ále się omylił / Abowiem Láodycea pierwsza żoná Antyochusowa przyszła w łáskę męża swego y dáłá zábić Bernice / á dla tego mowi iż nie otrzymat moc y rámienia.

[G] Tá rozgałąź tho lá torośl był Ptolemeus Euergetes brat Bernice ktory wal czył z Seleukusem synem Kallinikiem Anthyochusowym ktorego też zwano Teos y zábił go y z matką.

[H] To iest / Seleukusá Kálinika / á ći byli Antyochus wielki y Seleukus piorun.

[I] To iest / Krol Syryiski przyidźie do Egiptu z mocą.

[K] To iest / o Dánielu niektorzy źli ludźie z narodu twego powstáną.

[L] Aby się wypełniło proroctwo o Egiptowe przećiw Egiptowi Ezai. 19.

Y przyi-

15. Y przyjdzie [M] Krol pulnocny/ y poſypie wały/ á wezmie miáſta obronne/ á ramioná południeyſze nie opra ſie/ á żadney mocy nie będzie w przebránym ludu iego ku oparćiu.

[M] To ieſt/ Antyochus Krol Syryiſki.

16. Kthory choćiaż wyćiagnie przećiw iemu/ vczyni według podobania ſwoiego/ á żaden nie będźie coby ſie miał oprzeć iemu: Zoſtánie zwyćiężca w ziemi zacney/ ktora przez rece iego zniſzczona będźie.

17. Tedy tám ſie obroći ze wſzytka moca Kroleſtwa ſwoiego/ y mężowie zacni poyda z nim/ y thak vczyni/ [N] á da mu corke napieknieyſza/ áby go ſtráćił/ Ale oná nie będźie dźierżeć ſtrony iego/ áni zoſtánie z nim.

[N] Tá była Kleopátrá corká Anthyochuſowá ktora dał zá Ptolemeá Epiſánesa Krolá Egipſkiego mniemáiąc iż przez nię miał doſtáć Kroleſthwá Egipthſkiego ale on ſie omylił gdyż oná przy mężu ſwoim nie przy oycu zoſtáłá.

18. Potym oblicze ſwe obroći ku [O] wyſpam/ y pobierze ich wiele/ á záwśćiagnie Kſiążę pohánbienie iego od niego/ y owſzem przywiedźie nań pohánbienie iego.

[O] Antyochus obořzył ſie ná ziem ce kthore Rzymiánie dźierżeli ále był od nich porażon z wielka ſromota/ á przyiechawſzy do ziemie ſwey zabit był od ſwoich poddánych.

19. Obroći ſie potym ku mieyſcam obronnym ziemie ſwey/ lecz ſie potknie y vpadnie/ y nie będźie ználeźion.

20. Y náſtánie [P] drugi ná mieyſce iego/ ktory poborce rozeſzle w możnośći Krolewſkiey/ wſzákoż po máłym czáśie będźie ſtárt nie ſrogośćia áni walka.

[P] To ieſt/ Seleukus Filopater ktory był wielki łupieſca dla tego był zábit przez zdrádę zpoduſzczenia brátha ſwego Antyochuſá ktory ná then czás był w Rzymie w zákłádźie.

21. Potym náſtánie ná iego mieyſce [Q] wzgárdzony/ ktoremu nie dádza czći Krolewſkiey/ ále przyjdźie wrzkomo w [R] pokoiu/ y otrzyma Kroleſtwo łágodnymi vmowámi.

[Q] To ieſt/ Antyochus brát iego/ ktory brátá ſwego Seleukuſá zdrádźił.

[R] Gdy będźie pokoy y beſpieczeńſtwo.

22. A [S] ramioná iego wzbiora iáko potop przed nim/ y będa złamáne/ y też Kſiążę przymierza.

[S] Kſiążęta y Hetmani Egipthſcy zá przećiwia ſie iemu ále nie wygráia nic áni Krol wnuk iego ſyn Kleopátry.

23. A [T] po vmowie ktora ſie z nim ſtáłá/ zdrádę vczyni/ y wtárgnie tám/ á z máluczkiem ludem zmocni ſie.

[T] Ptolomeus Filometor ſyn Kleopátry ſioſtry Antyochuſowey był bárzo młody gdy mu oćiec zmárł/ A then Antyochus pod pokrywka przyiáźni á iákoby chćiał rádźić ſieſtrzeńcowi ſwoiemu wyiechał do Egiptu z rownym pocztem áby nie był podeyzrány á thák pobrał niemáło ſkárbow/ y ſtáł ſie iákoby thez mogł wźiąć wiele miáſt w oney ziemi/ potym przedárowawſzy hetmány y ſtároſthy przedniey ſze Egipſkie wálczył z ſwoim ſieſtrzeńcem y pod pokrywka opieki otrzymał kroleſtwo.

24. Wćiagnie [V] w kraine obfita y ſpokoyna/ á vczyni tám to czego nie czynili oycowie iego/ áni oycowie oycow iego/ rozdźieli łupy korzyść y máiętnośći ich/ á będźie myślił iákoby poſiadł mieyſcá obronnieyſze czáſu ſłuſznego.

[V] To ieſt/ do Egiptu.

25. Wzbudźi thez moc ſwoie y ſerce ſwoie przećiw Krolowi Południeyſzemu z wielkiem woyſkiem/ á Krol Południowy ruſzy ſie też ná woyne z niemáłem woyſkiem y bárzo mocnym/ ále ſie nie oprze/ ábowiem zdrádna rade beda zmyſláć o nim.

26. A ſámiſz ći co iego chleb iedli/ zetra go y woyſko iego poráża/ á wiele ich vpádnie pobitych.

27. Jeſzcze też ſerce tych obu Krolow vda ſie ku złe czynieniu/ przy iednym ſtole kłámſtwo miedzy nimi będźie mowiono/ ále im tho iednák nic nie pomoże/ ábowiem koniec záwieſzon ieſt do czáſu ſwego.

29. Wroći ſie tedy do źiemie ſwey z bogáctwy wielkimi/ á [X] ſerce iego oboży ſie przećiw przymierzu świethemu/ y vtrapiwſzy ich wiele wroći ſie potym do ziemie ſwoiey.

[X] Antyochus gdy odćiagnał od Egiptu z wielka korzyśćia przeiechał przez Żydowſka źiemie y lud Boży trapiwſzy iechał do źiemie ſwey.

29. Wroći ſie potym czáſu zámierzonego/ y przyćiagnie ku Południu/ ále przyśćie iego nie ták ſie mu poſzcześći iáko pierwſze.

30. * Abowiem okręty z [Y] Chithym przyćiagna ku niemu/ y záfráſuie ſie/ á wroći ſie/ y rozgniewa ſie przećiw przymierzu świethemu/ y vtrapi ie/ potym ſie wroći y będźie myślił o przeſtępcach przymierzá świetego.

* 4. Mo. 24. v. 24.

[Y] Rzymiánie wypráwuia do niego poſelſthwo áby ſie wroćił do źiemie ſwey.

31. A vſthána [Z] rámioná iego/ ktore ſplugáwia mieyſce świętey mocy/ á odeyma powſzednia ofiáre/ á poſtáwia tám obrzydłość ſpuſtoſzenia.

[Z] Oſádźi Jeruzálem służebnemi y ſplugáwi Kośćioł Páńſki pſuiąc chwałe iego poſthawieniem bátwaná w kośćiele.

32. Y przywiedźie w grzech łágodnośćiami ſwemi przeſtępce przymierza/ ále lud ktory zna Bogá ſwego/ meżnie ſobie poczynáć będźie/ y ſkutkiem poprawi tego.

33. Ktorzy będa mędrſzy miedzy ludem/ wiele inych vczyć będa/ wſzákże pádna od miecza/ od ogniá/ od poimánia/ y od łupu przez wiele dni.

34. A gdy iuż vpádna/ będa podpomożeni máluczkim ráthunkiem/ do ktorych ſie wiele ich zdrádliwie przyłaczy.

35. Vpádna też niektorzy z mędrſzych/ áby byli oczyśćieni/ doświádczeni/ y wybieleni áż do náznáczonego czáſu/ ábowiem ieſt ieſzcze kres do czáſu náznáczonego.

36. Y będźie czynił Krol wſzytko wedle myśli ſwey/ wywyżſzy ſie y vwielmoży ſie nád wſzytki Bogi/ á dźiwne rzeczy mowić będźie przećiw Bogu nád Bogi/ á iednák mu ſie ná wſzem poſzcześći/ áż gniew wypełnion będźie/ ábowiem thák ieſt poſtánowiono.

Nie będźie

37. Nie będźie dbał ná Bogá oycow swych/ áni ná pożadliwość niewiast/ áni o żadnego Bogá dbáć będźie/ tylko sam śiebie nád wszytko wywyższy.

38. A kthemu ná mieyscu iego będźie chwalił Bogá [BB] Máosym/ á będźie chwalił Bogá ktorego nie znał oćiec iego/ złothem/ śrebrem/ kámieniem drogiem/ y bogátymi klenoty.

[BB] To iest/ bałwaná swego.

39. A tym ktorzy będą pomágáć chwały Bogá Máosym/ Bogá obcego/ z ktorym śię on poznał/ rozmnoży ich chwałę/ y wielce ie zbogáći/ á rozdźieli źiemię miásto zapłaty miedzy nie.

40. A przy skończeniu czásow Krol południeyszy stoczy śię z nim/ á Krol Pułnocny vtárgnie śię náń iáko wicher/ z wozmi/ z iezdnymi/ y z wielem okrethow/ á wćiągnie w źiemię/ poborzy y przeydźie.

41. Przyćiągnie do źiemie zacney/ á wiele miasth vpádnie/ ále ći zrak iego vydą/ iáko Edom y Moáb/ y przednieyszy z synow Ammonowych.

42. Y wtárgnie mocą w źiemię/ á źiemiá Egiptska nie vydźie.

43. Ale panem będźie w skárby/ w złoto/ w śrebro/ y we wszytky rzeczy drogie Egipthskie/ Libiyskie/ y Murzyńskie/ przez kthore przeydźie.

44. Wieśći go strásżyć będą od Wschodu słońcá y od Pułnocy/ á z wielka popędliwośćią wynidźie z mieyscá swego ku wygubieniu y zátráceniu wiela ich.

45. Rozbiie namioty pałacu swego miedzy morzámi ná zacney gorze świątośći/ á przeydźie áż do wierzchu iey/ á żaden mu ná rátbunek nie przybędźie.

Kapitu. 12.

1. Anioł nápomina Dániela opowiedáiąc mu trapienia ktore przyiydź miáły ná Kośćioł Boży czásow ostátecznych. 2. prorokuie o pospolitym zmartwychwstániu. 5. Nápomina go Anioł przy dokończeniu vtrapienia Kośćiołá.

1. Czásu onego stánie Michał Kśiążę wielkie/ ktory stoi z strony synow ludu twego/ y przyidźie czás vćiśnienia/ iáki nie był od onego czásu/ kthorego ludźie byli áż do tego czásu/ y tegoż czásu lud twoy vydźie/ ktory iedno z nich będźieználeźion nápisány w księgi.

2. A wiele tych kthorzy leżą w prochu ocucą śię/ * iedni ku wiecznemu żywotowi/ á drudzy ná pohánbienie y posromocenie wieczne.

* Mát. 25.v.46.

3. Ci też ktorzy rozumni będą/ † rozjáśnią śię iáko świátłość niebieska/ á ktorzy wiele ich przywodzą ku spráwiedliwośći/ będą iáko gwiazdy ná wieki.

† Mát. 13.v.43. Mądr. 3.v.7.

4. Ale ty o Dánielu choway ty słowá v śiebie w táiemnicy/ á zápieczętuy księgi áż do czásu dokończenia/ wielé śię ich zbieży gdy śię rozmnoży vmieiętność.

5. Tedym ia Dániel widźiał á oto drudzy dwá stali/ ieden tu nád brzegiem rzeki/ á drugi nád drugiem brzegiem rzeki.

6. Ktory mowił ku człowiekowi vbránemu w lniáne odźienie/ kthory był nád wodámi rzeki: Y kiedyż przyidźie koniec tákich rzeczy dźiwnych?

‖ Zjáw. 10.v.5.

7. Vsłyszałem tedy mężá vbránego w odźienie lniáne/ ktory był nád wodámi rzeki/ á podniosszy práwicę swą y lewicę swą ku niebu/ przysiągł przez żywiącego ná wieki/ To trwáć będźie do czásu y ná czásy/ y do pułczásu/ A gdy śię rozerwánie ręki ludu świętego skończy/ tedy wszytki ty rzeczy spełnią śię.

8. Y iám tho słyszał/ álem nie rozumiał/ y rzekłem/ O Pánie/ y coż będźie ná ostátek z tego?

9. Thedy rzekł/ Idź Dánielu/ ábowiem słowá zákryte y zápieczętowáne są áż do czásu dokończenia.

10. Wiele ich będźie wyczyszczionych/ wybielonych/ y doświádczonych/ á złośnicy złośćiwie śię spráwowáć będą/ ktemu ći złośćiwi nie będą zrozumieć/ iedno thylko rostropni zrozumieią.

11. A od tego czásu gdy będźie odiętá powszednia ofiárá/ á obrzydłość sprogá postáwioná będźie: Będą tysiąc/ dwieśćie y dźiewięćdźieśiąt dni.

12. Błogosłowiony ż to kto śię docześká/ á doydźie thysiącá dni/ trzech set y trzech dźieśiąt y piąći.

13. Ale ty idź ku końcowi/ á vspokoy śię/ potym wstániesz w dźiale twym przy skończeniu dni.

Proroctwo Ozeaſzá proroká.

Argument.

Ty ſie poczynáia dwánaśćie Prorokow/ kthore mnieyſzemi zowa / nie dla tego áby im rzeczy y nauki doſtáwáć nie miálo/ iedno dla krotkośći/ ktora oni od cztherech przednieyſzych/ co ie wieczſzymi zowa/ dlá wielkośći/ dlugośći/ y obfitośći ſlow ſa rozni. Miedzy thymi ma pierwſze mieyſce Hozeaſz maż y w rozumie y w wymowie zacny/ iedno iż ſie w piſániu ſwym krociuchno odpráwnie/ y dla tegoż też ieſt przytrudnieyſzym. Then nawiecey prorokowal przećiw dźieśieciorgu pokoleniu/ tho ieſt przećiw Kroleſtwu Jzráelſkiemu/ acz też ná niektorych mieyſcach ſztrofuie Kroleſtwo Judſkie. Ten gromi złośći Kápłanow/ Kśiażat/ y poſpolitego ludu/ Abowiem był ſrogiem náieżdnikiem báłwochwálſtwá y złośći/ á ſtátecznym chwały Bożey y prawdźiwey ſpráwiedliwośći obrońca. Námawia ie ku pokućie niechcali zárazem poginać / A przytym opowieda o powołaniu wſzytkich poganow.

Kapitu. 1.

1. Czás kthorego Ozeaſz ſpráwował vrzad proroctwá ſwego. 2. Háńbi báłwochwálſtwo ludu Jzráelſkiego pod podobieńſtwem niewiáſty nierzadney. 4. Opowieda ſkáżenie potomſtwá Jehu Krolá Jzraelſkiego y ſámych Jzráelczykow. 10. Prorokuie o przywroceniu Jzráelitow do Kośćiołá Bożego y o powołániu poganow.

1\. Słowo Páńſkie ktore było podáne do Ozeaſzá ſyná Beerowego/ zá czáſow Ozyaſzá/ Joatáná/ Achá ſá/ y Ezechiaſzá Krolow Judſkich/ y zá czáſow Jeroboámá ſyná Joáſowego Krolá Jzráelſkiego.

2\. Tenći ieſt poczathek rzeczy ktora Pan czynił do Ozeaſzá/ mowiac thak ku niemu/ Jdź á [A] weźmi ſobie żone nierzadnice/ y ſyny nierzadnice / [B] ábowiem ziemia iśćie ſie ſcudzołożyłá/ odchyláiac ſie od Páná.

3\. [C] Odſzedł tedy á wźiał [D] Gomere corke [E] Dybláimowe/ ktora poczawſzy / porodźiłá iemu ſyná.

4\. [F] Rzekł tedy Pan k niemu/ Wzow imie iego Jezreel / ábowiem ieſzcze máluczki czás á ia náwiedze [G] krew Jezreel nád domem Jehu/ á vczynie to iż vſtánie Kroleſtwo domu Jzráelſkiego.

5\. Y ſtánie ſie że dniá onego złamie [H] łuk Jzráelſki w dolinie Jezreel.

6\. Powtore oná poczawſzy / porodźiłá dźiewke/ tedy Pan rzekł k niemu/ Wzow imie iey [I] Loruhámah/ ábowiem ſie iuż wiecey nie zmiłuie nád domem Jzráelſkim/ y owſzem ie zápewne [K] wygłádze.

7\. A wſzákoż ſie zmiłuie nád domem Judſkim / á wybáwie ie [L] w Pánu Bogu ich/ y nie záchowam ich przez łuk áni przez miecz/ áni przez walke/ áni przez konie/ ábo iezdne.

8\. Potym gdy odchowáłá Loruháme/ onáż záśie poczawſzy porodźiłá ſyná.

9\. A Pan rzekł / Wzow imie iego [M] Loámmi/ ábowiem wy ludem moim nie bedźiećie/ y ia też nie bede Bogiem wáſzym.

10\. Ale ten czás przyidźie/ iż [N] liczbá ſynow Jzráelſkich bedźie iáko piáſek morſki/ ták iż áni rozmierzon áni ro(„)zliczon być nie może / * [O] A ſtánie ſie iż miáſto thego co im mowiono/ Wy nie ieſteśćie lud moy: Beda im mowić/ Wy ieſteśćie ſynowie Bogá żywego.

11\. Też ſynowie Judſcy y ſynowie [P] Jzráelſcy ſpołu zgromádzeni beda/ á poſtánowia nád ſoba głowe iedne/ y wynida z ziemie / ábowiem dźień [Q] Jezreel ieſt wielki.

Kapitu. 2.

1\. Grozi Jzráelitom dla ich báłwochwálſtwá 7. Vkázuie im dufánie ich być prozne. 8. Wymiertuie im ná oczy niewdźiecznosć ich.

[I] Ktora nie otrzymáłá miłośierdźia.

[K] Abowiem nie wroca ſie z więźienia Bábilońſkiego.

[L] To ſie ſtáło zá Cyruſá 1. Ezdr. 1. gdy ſie lud wroćił z Bábilonu do Jeruzálem.

[M] Tho ieſt/ nie lud moy.

[N] Przydawa tu poćieche iákoby rzekł/ Nie wſzytcy poginiećie ále tylko niewierni y krnabrni/ á wſzákże liczba ſynow Jzráelſkich / to ieſt wiernych moich y wybránych bedźie wybáwiona.

* Rzym. 9. v. 26.

[O] Prorokuie o powołániu poganow ktorzy ſie z miłośierdźia Bożego ſtáli ludem Bożym gdy przed tym nie byli ludem iego.

[P] Dźieśiecioro pokolenie ktore ſa zágnáne do Aſsyryiey nie wroćili ſie z więźienia choć ſie pokolenie Judá wroćiło/ y owſzem zoſtáli roſproſzeni miedzy pogány y ná oſtáthek ſtáli ſie iednym ludem z nimi/ ále Pan thu obiecnie zgromádźić wſzytki ſpołu do iedney owczárnie pod iednym páſtyrzem/ to ieſt Żydy y pogány.

[Q] Rozumie przez Jezreel lud kthory był ludem iego / á dźień wybáwienia iego bedźie znáczny y wdźieczny.

1. MOwćie bráćiey ſwey [A] Ammi/ á ſioſtram wáſzym [B] Ruhamah.

2. [C] Swarzćie ſie z mátka ſwa/ ſwarzćie ſie z nia/ ábowiem oná nie ieſt żona moia/ á iam też nie ieſt mężem iey/ niech odłoży wſzeteczeńſtwá ſwe od oblicza ſwego/ á ſcudzołożenia ſwe od pierſi ſwoich.

3. Bych iey ſnadź obnáżoney nie zoſtáwił/ á nie vczynił iey tákowa iáko w on dźień w kthory ſie národźiłá/ A tym obyczáiem obróćiłbych ia w puſtynia/ y vczyniłbych z niey ſucha źiemie/ y wymorzyłbych ia [D] prágnieniem.

4. Też ſie y nád iey [E] ſyny nie zmiłuie/ ábowiem ſa oni ſynowie złego łożá.

5. Dla tego że ſie mátká ich ſcudzołożyłá/ á tá ktora ie poczelá niewſtydliwa ieſt/ ábowiem mowiłá/ Poyde zá [F] gámraty ſwemi/ kthorzy mnie dawáia chleb moy/ wody moie/ wełne moie/ len moy/ oley moy/ y pićie moie.

6. A przetoż oto ia [G] zágrodze droge twoie ćierniem/ á vczynie płot/ ták iż nie znaydźie śćieżek ſwoich.

7. [H] Oná poydźie zá gámraty ſwemi/ á nie doydzie ich/ ſzukáć ich będźie á nie znaydźie ich: Tedy rzecze/ Poyde á wroce ſie do [I] pierwſzego małżonká ſwego/ abowiem mi ſie wſzytko lepiey wiodło niżli teraz.

8. Ale oná nie poznáłá iżem ia iey był dał zboże/ wino/ y oley/ á iżem iey dał obfitość śrebrá y złotá/ ktore oni obróćili ná vlanie Báálá.

9. A dla tegoż wroce ſie á odeyme im zboże moie czáſu ſwego/ y wino moie czáſu ſwego/ odeyme też wełne moie y len moy/ ktorem dał aby imi okrywáłá ſromote ſwoie.

10. Teraz oto odkryie ſromothe iey przed oczymá gámratow iey/ á żaden iey nie wybáwi z ręki moiey.

11. Y vczynie koniec wſzytkiego weſela iey/ świat vroczyſtych/ odnowienia mieſiacow/ y Sábátow/ y wſzytkich świat iey.

12. Popuſtoſze też winnice iey/ y figi iey/ A to przeto iż mowiłá/ Toć ſa [K] nagrody moie ktore mnie dáli gámraci moi/ ty ia obroce w láſy/ á wypáſa ie zwierzetá polne.

13. A pomſzcze ſie nád nia [L] czáſow Báálowych/ w ktorych kurzyłá kádźidłem/ á vbierałá ſie w nauſznice ſwoie/ y w áldzbánthy ſwoie chodzac zá gámraty ſwemi/ á mnie byłá zápomniáłá/ mowi Pan.

14. A dla tegoż oto ia przywabie ia ku ſobie/ á wywiode ia ná puſzcza/ námowie ſie z nia [M] według ſercá iey.

15. [N] Podam też winnice iey od támtad/ y doline Achor obroce iey ku poczatkowi nádźieie/ gdźie tám záśpiewa iáko zá czáſow młodośći ſwey/ á iáko ná on czás gdy wychodźiłá z źiemie Egiptſkiey.

16. Y ſtánie ſie dnia onego/ mowi Pan/ iż mie názowieſz/ Małżonku moy/ á iuż mie dáley nie będźieſz zwáć/ Báál moy.

17. Odeyme od vſt iey imioná Báálim/ aby iuż wiecey nie byłá pámięć imieniá ich.

18. Jeſzcze theż tegoż czáſu [O] vczynie przymierze dla nich z zwierzęty źiemſkimi/ z ptaki powietrznymi/ y z gádźinami źiemie/ A złamie z źiemie łuk/ miecz/ y walki á dam ſie im ſpokoynie wyſpáć.

19. Poślubie ćie ſobie ná wieki/ poślubie ćie w ſpráwiedliwośći/ w ſadźie/ w łáſce/ y w miłoſierdźiu.

20. Poślubie ćie ſobie w wierze/ á poznaſz Páná.

21. A dnia onego ſtánie ſie iż [P] wyſłucham/ mowi Pan/ wyſłucham niebioſa/ á ony wyſłucháia źiemie.

22. Ziemiá tákże wyſłucha [Q] zboże/ wino/ y oley/ á ty wyſłucháia Jezreelá.

23. Rozſieie ia ſobie zá źiemia/ *[R] á zmiłuie ſie nád oná Loruhama/ á rzekę do Loámmy/ Tyś ieſt lud moy/ á oni rzekna/ Tyś ieſt Bog náſz.

A To ieſt/ w then dźień zbáwienny oznaymićie wſzythkim ktorzy tego zbáwienia prágna iż ſa Ammi to ieſt ludem moim.
B To ieſt/ ktora otrzymáłá miłoſierdźie.
C Nápomina żydy ku pokućie/ iáko by rzekł/ Wy wierni ſukaycie ia ábowiem oná mi wiárę zgwałćiłá ſłużac bałwanom/ á thák nie mam ſie iey záchowáć iáko małżonkowi należy.
D Odeymuiac iey słowo moie y náukę moie z ktorey by wáia ochłodzone ſumnienia prágnace łáſki y miłoſierdźia Bożego.
E To ieſt/ ći ktorzy náſláduia náuki iey y błądza.
F To ieſt/ fałſzywe Bogi kthore oná chwaliłá.
G Ja cie ſkarze.
H W vtrapieniu ſwym będźie wzywáła Bogow ktorym ſłużyłá/ ále pozna iż to prozno/ á przeto oná roſpomni ná mie.
I To ieſt Bogá żywego.
K Bałwochwálcy tak o tym trzymáia iż gdy ſie im ſzcześliwie wiedzie tedy to dla thego bywa iż fałſzywym ſwoim Bogom ſłuża.
L To ieſt/ grzechow ktorych ſie dopuſzcziłá ſłużac Báálowi.
M Przywodzac ia ku pokućie ofiáruiac iey miłoſierdźie moie.
N Oná odemnie otrzyma wſzytko według myſli ſwey y nádźieie/ bez żadnego kłopothu abo ſfrasunku/ á nie ſtánie ſie iey iáko ſie zá dáwnych czáſow ſtáło w dolinie Achor/ gdźie Achan lud trwożył ſwoim wyſtępkiem Jozu. 7.
O Vczynie to iż im zwierzętá nie záſżkodza.
P Vczynie to iż niebioſa kropie będa deſzcz ná źiemie według żadánia iey iáko by mie o to niebá proſiły/ á iáko by też źiemiá ich o to żadáłá.
Q To ieſt/ wyda zbożá ſwe.
* Rzym. 9. v. 25. 1. Piotr. 2. v. 10.
R To ieſt/ ku żadániu wiernych.

KApitu. 3.

1. Vkázuie ktora ieſt miłość Boża prawdźiwa ku Synom Jzráelſkim. 4. Opowiedá chwałę Boża iż ná czás vſtáć miáłá w Jzráelu. 5. Prorokuie o náwroceniu iego do Páná.

1. POwtore Pan rzekł ku mnie/ [A] Jdź záśie á miłuj niewiaſte ktora iny miłuie/ á ktora ieſt cudzołożnicá/ ták iáko miłuie Pan ſyny Jzráelſkie/ áczći ſie oni oglądáia do Bogow cudzych/ á

A Tu ná tym mieyſcu Prorok nośi ná ſobie oſobę Bożą/ á tá białagłowa wſzeteczna lud żydowſki.

miłuią [B] fláſze nápełnione winnemi iágodámi.

2. [C] Nabyłem iey tedy ſobie zá pietnaśćie pieniedzy ſrebrnych/ y zá pułtorá Omer ieczmienia.

3. Y rzekłem iey/ Bedzieſz zemną mieſzkáć przez wiele dni/ á iuż wiecey cudzołożyć nie bedzieſz/ áni ſie przyłaczyſz do inego meżá/ [D] chociaż ia też nie wnide do ćiebie.

4. Abowiem ſynowie Izráelſcy przez wiele dni zoſthána [E] przez Krola y przez Kſiażećiá/ bez żadney ofiáry/ y przez bałwáná/ przez [F] Efody przez Teráfim.

5. Potym ſie náwroca ſynowie Izráelſcy/ á ſzukáć beda Páná Bogá ſwego/ [G] y Dawidá Krolá ſwego/ á báć ſie beda Páná y dobrothliwośći iego/ w onych dniach oſtátecżnych.

✤ ✤ ✤ ✤

KApitu. 4.

1. Wylicza grzechy Izráelſkie. 6. Vkázuie iż vpádek ludzki przychodzi zá grzechem iego. 8. Obraca rzecż ſwą do kapłanow/ á háńbi ich zcudzołożenia y pijáńſthwo. 12. Gáni báłwochwálſtwo ludu y groźi im dla tey przyczyny. 15. Nápomina Iude áby nie náſládowáł báłwochwálſtwá Izráelſkie°.

1. Y ſynowie Izráelſcy ſłuchayćie ſłowá Páńſkiego/ ábowiem Pan ma prza z mieſzkáiacemi ná źiemi tey/ gdyż niemáſz prawdy áni miłoſierdźiá/ áni poznánia Bożego ná ziemi tey.

2. Ale krzywoprzyſiesthwo/ kłamſtwo/ meżoboyſtwo/ złodźieyſthwo/ cudzołoſthwo ſie mnożyło/ á bywáia czeſte morderſtwá.

3. A dla thegoż záżali ſie źiemiá/ á kthorykolwiek ná niey mieſzka/ zemdleie/ z zwierzety polnemi y ptaki powietrznemi/ gdyż y ryby morſkie wyzdycháia.

4. A wſzakoż/ niech żaden nie ſtrofuie áni winuie drugiego/ gdyż lud twoy podobny ieſt onemu [A] kthory ſie wadźi z kapłanem.

5. A przetoż dziś vpádnieſz á prorok twoy z tobą iáko w nocy: á ia wykorzenie mátke twoie.

6. Lud moy ieſt wyćiet prze ſwoie nie vmieietnośc/ gdyżeś ty odrzucił náuke moie/ á ia theż wzgárdze ćiebie/ iż nie bedzieſz mi ſprawował vrzedu kápłáńſkiego. A gdyżeś zápominał zakonu Bogá twego/ ia theż zápomnie ſynow twoich.

7. Im ich wiecey było/ tym też wiecey grzeſzyli przećiwko mnie: przetoż ia też chwałe ich obroce w poſromocenie.

8. [B] Pożyráia przeſtepſtwá ludu mo iego/ á grzechem iego ſie żywia.

9. * A iáki ieſt lud táki kapłan/ y dla tego drogi iego náwiedze nád nim/ á vczynki iego oddam iemu.

10. Beda ieść á nie beda náſyceni/ cudzołożyć beda á nie rozrodza ſie: ábowiem przeſthali mieć w vćciwośći Páná.

11. Zcudzołożenie/ wino y moźdź ſerce odeymuia.

12. Lud moy rády ſzuka v drewná ſwego/ [C] á iego kiy dawa odpowiedź iemu: ábowiem [D] duch cudzołoſthwá wwiodł gi w błąd/ ták iż opuśćiwſzy Bogá ſwego zcudzołożyli ſie.

13. Czynia ofiáry ná wierzchoch gor/ á kadza ná pagorkoch/ pod debiną y pod topoliną y pod wiezina/ przetoż ich ćień ieſt wdzieczny/ á dla te° corki wáſze wſzetecżeńſtwá ſie dopuſzczáia á niewáſty wáſze cudzołoża.

14. Nie náwiedze karánim corek wáſzych gdy ſie zcudzołoża/ áni niewiaſtek wáſzych gdy z wſzetecżnie ia: ábowiem z wſzethecżnicami odchodźićie ná ſtrone/ y z nierzadnicami ofiáry ſpráwuiećie/ á przethoż lud nieumieietny ſkarán bedźie.

15. Ieſli tedy cudzołożyſz ty o Izráelu/ niechże wzdy nie grzeſzy Iudá/ áni wchodźćie do [E] Gálgal/ y nie chodźćie też do [F] Bethawen/ áni przyſiegaycie/ mowiac/ [G] Żywie Pan.

16. Abowiem Izráel ſthał ſie odpornym iáko iáłowicá nieokrocona/ á wſzákoż ie Pan páść bedźie [H] iáko báráná ná rowninach.

17. [I] Efraim przyſtał do báłwánow/ á przethoż go opuść.

18. [K] Bieśiády ich wychodza z miáry/ cudzołożyli obrońce ie°/ náuczyli ſie

niewſty

[L] To ieſt/ ktorzy czáſow ſwych y roſkoſzy ſwych vżywáia.
[C] Dáwa znáć o dobrodźieyſtwách Bożych przećiw ludowi temu gdy gi wywiodł z Egiptu/ y potym z nim przymierze vczynił.
[D] To ieſt/ opuſzczećie iáko wdowę/ á to ſie ſtáło gdy Kryſtus przyſzedł.
[E] To ieſt/ z narodu ich. Dáwa znáć o przyśćiu Kryſtuſowym/ ábowiem ná on czás nie mieli iá dnego páná iedno cudzoźiemcá/ á kápłáńſtwo było przedáyne chocia nie było żadnego bałwochwalſtwá.
[F] O tym pátrz w 2. Kſię. 28. v. 6. á Teráfim były obrázy ktorych ſie pogáni rádźili.
[G] Dawid tu znáczy Kryſtuſá.

[A] Nie chce być nápominan od kápłaná ktoremu ten vrząd należy.

[B] To ieſt/ ofiárámi ktore zá grzech bywáia ſprawione y zá przeſtepſthwo y nic inſzego nie pátrzáia iedno ofiar y dárow.
* Ezai. 24. v. 2.
[C] To ieſt/ Prorok fałſzywy kthorym ſie podpiera ludiá ko ſlepy laſką ſwoią.
[D] To ieſt ſerce ktore ſie vdáło zá bałwochwalſtwo.
[E] Pátrz 1. Sámu. 7. v 16.
[F] To ieſt/ do Betel gdźie Ierobo ám bałwochwalſtwo poſtánowił á zowieie Betawen ku iego zelżywośći to ieſt dom nieprawośći.
[G] They przyſiegi vżywáia wierni/ przetho ieſt zakázana bałwochwalcom.
[H] To ieſt/ ku zábićiu.
[I] To ieſt/ dźieśiećioro pokolenie.
[K] Drudzy czytáia wino ich ieſt śmierdzące.

niewſtydliwie mowić/ [L] Przynośćiez.

L To ieſt/ dárow y pożytkow ſwych pátrzą.

19. [M] Powiąże ie wiátr ſkrzydłámi ſwemi/ y będą záwſtydzeni dla ofiar ſwych.

M Tymi słowy dawa znáć o poimániu y zágnániu ludu Izráelſkiego.

Kapitu. 5.

1. Prorokuie przećiw kápłanom. 3. Háńbi báłwochwálſthwo ludu. 5. Grozi im zá ich pychę. 8. Opowieda im więzienie bliſko przyſzłe. 10. Prorokuie przećiw Judá y Izráel. 14. Obiecuie im miłośierdzie ieśliże śię do Páná wczás náwrocą.

1. Kapłani słuchayćie tego/ á wy o domie Izráelſki pilnuyćie tego/ tákże y wy o domie Krolewſki przesłyſzćie to/ ábowiem wáſzáć to rzecz czynić ſąd/ A coż kiedyśćie wy [A] ſtali iáko śidło na gorze Miſpá/ á iáko śieć poſtáwiona nád Tabor?

A Miſpá byłá gorá zá Jordanem/ á Tabor z tey ſtrony/ á ná thych gorach Krolowie Izráelſcy záłożyli byli ſtraż ku ſpiegowániu tych ktho rzyby z ludu Izráelſkiego ſzli do Jeruzálem chwalić Bogá/ á dla tego tu mowi iż byli ná gorze Miſpá iáko śidło.

2. [B] Chytrze ſobie poczynáli/ nie ſłuſznie ofiary ſpráwuiąc/ á wżdym ia wſzytki o to ſtroſował.

B To ieſt/ pod pokrywką świętobliwośći zákryli ſwe báłwochwálſtwo.

3. Ja znam Efráimá/ y Izráel dobrze znáiom ieſt v mnie/ gdyż theraz Efráim dopuśćił śię cudzołoſtwá/ á Izráel zcudzołożył śię.

4. Nie przyłożą tedy do tego pilnośći áby śię náwroćili do Bogá ſwe°/ ábowiem duch zcudzołożenia ieſt w pośrod ich/ y nie poználi Páná.

5. Jeſzcze thez y pychá Izráelſka świádkiem będzie przećiw niemu/ ábowiem Izrael y Efráim [C] vpádną w złośći ſwoiey/ ták iż y Judá vpádnie z nimi.

C To ieſt/ ſkaráni będą przez ich báłwochwálſtwo.

6. Poydą z owcámi y z wołmi ſwemi [D] ſzukáiąc Páná/ á nie znaydą go/ ábowiem odſtąpił od nich.

D Aby Pánu ofiáry czynili.

7. Przewrotnie śię obchodźili z Pánem gdyż ſynow cudzych [E] národźili/ á teraz oto nádchodźi mieśiąc/ w ktory pożárći będą z máiętnośćiámi ſwemi.

E Náuczyli ſynow ſwych báłwochwálſtwa y odſzczepieńſtwá.

8. [F] Zátrąbćie w trąbę w Gábáá/ á ná kláretie w Rama/ zátrąbćie ná trwogę w Bethawen zá tobą [G] o Beniámin.

F Dawa znáć iż nieprzyiaćiel nie dáleko ieſt.

G Rozumie iż Beniámin y Judá będą karáni iáko Izráel dla tego iż táksze zgrzeſzyli iáko yon.

9. Efráim ſtánie śię zburzonym czáſu ſkaránia/ iam dał poznáć prawdę miedzy pokoleniem Izráelſkiem.

10 Kśiążętá Judſkie ſtáły śię iáko ći/ ktorzy przenoſzą gránice/ zkąd ia ná nie rozleię gniew moy iáko wodę.

11. Efráim [H] ćierpi krzywdę/ pokruſzon ieſt ſądem/ przeto że śię chćiwie zá złośćiwem [I] roſkazániem vdał.

H To ieſth/ będźie vtrapion od nieprzyiaćielá gdyby dźie poimany.

I Rozumie o roſkazániu Krolá Jeroboámá ktory roſkazał áby báłwany chwalono.

12. Sthánę śię ia tedy Efráimowi iáko molem/ á iáko ſprochniáłość domowi Judſkiemu.

13. [K] Gdy vyźrzy Efráim niedoſtátek ſwoy/ á Judá zránienie ſwoie/ tedy Efráim poydźie do Aſſyryiey/ á poſle do Krolá Járeb/ ále was on nie będźie mogł vzdrowić/ y rany wáſzey nie vleczy.

K Rozumie iż lud Izráelſki w vtrapieniu ſwoim nie náwroći śię do Bogá pokuthuiąc y proſząc go o miłośierdźie/ y owſzem poydźie do tych co go poźrzą/ thi ieſt do Aſſyryanow.

14 Abowiem ia ſthánę śię Efráimowi iáko lwem/ á iáko lwięćiem domowi Judſkiemu: Jaćiem ieſth/ ia/ ktory chwytam á vćiekam/ pochwyce/ á żaden mi nie wydrze.

15 Odeydę á wrocę śię do mieyſcá mego/ do tąd áż śię oni winnemi vznáią/ á ſzukáć będą oblicza moiego/ w trapieniu ſwym ſzukáć mię będą.

Kapitu. 6.

1. Vkázuie iáko wierni bywáią do Páná przez vtrapienie przywiedźieni. 4. Vſtárza śię ná Żydowſki vpor y ná ich prędkość ku zgrzeſzeniu. 6. Miłośierdźie y poznánie Boże zacnieyſze ſą niż ofiáry. 7. Háńbi grzechy ludu y kápłanow. 11. Opowieda náwrocenie z więzienia Bábilońſkiego.

1. Poydźćie śię á náwroćmy śię do Páná/ Abowiem oni ieſth ktory chwytha/ á wſzákoż nas vzdrawia/ vderzył/ ále nas vleczy.

2. * Ożywi nas po dwu dniọch/ [A] á dniá trzeciego wzbudźi nas/ y żyć będźiemy przed oblicznośćią iego.

* 1. Kor. 4. v. 15.

A Powtarza to co rzekł przed thym o dwu dniọch/ á tho mieyſce wykłádá śię o Kriſtuśie gdy wſtał z martwych/ ábowiem on ieſth zrodłem y gruntem vſpráwiedliwienia náſzego.

3. Poznamy y prácowáć będźiemy iákobychmy poználi Páná/ [B] Wyśćie iego zgotowáne ieſt iáko zorza/ á iáko przydźie do nas iáko deſzcz/ á iáko pogodny y wczeſny deſzcz ná źiemię.

B Prorokuie o błogosłáwionym przyśćiu Kryſtuſowym ku rátunku y zbáwieniu Kośćiołá ſwego.

4. Y cożći vczynię o Efráimie? á co z thobą vczynię o Judá? gdyż wáſze [C] miłośierdźie ieſt iáko mgłá poránnieyſza/ á iáko rośá ráno przemiiáiąca?

C To ieſt/ pokutowánie wáſze ieſt o błudne.

5. A dla tegoż [D] wyćioſałem ie przez Proroki/ á pozábiiałem ie ſłowy vſt moich/ áby ſąd twoy [E] wyniknął iáko świátłość.

D To ieſt/ iam wám częſtho vpominał przez ſwoie proroki.

E To ieſt/ ábyś czynił ſąd y ſpráwiedliwość.

6. † Abowiem ia żądam miłośierdźia/ nie ofiáry/ á poznánia Bożego nád zápálne ofiáry.

† Mát. 9. v. 19. y 12. v. 7. Ekle. 4. v. 17. 1. Sámu. 15. v. 22.

Ale oni

7. Ale oni przeſtapili przymierze iákoby [F] człowiecze / á tamże zdradnie przećiw mnie ſie obchodźili.

8. [G] Gálaad ieſt miáſto złoczyńcow / chytre ku wylewániu krwie.

9. A iáko zboyce ktorzy ná kogo czyháia / ták ieſt zezwolenie kápłanow / ktorzy iednem zezwoleniem zabiiáia po drogách / ábowiem czynia obrzydłośći.

10 Widźiałem rzeczy przemierzłe w domu Izráelſkim / ábowiem thám ieſt zcudzołożenie Efráimá / á ieſth Izrael zplugáwion.

11 Y ty Judá [H] ſadźiłeś ſobie ſzczep gdym ia chćiał odwroćić więźienie ludu mego.

[F] Ták mie ſobie lekce wáżyli iáko złodźieiá.
[G] To było miáſtho w pokoleniu Gad zá Jordanem gdźie Kápłani mieſzkáli y było miáſtem vćieczki.
[H] Zákazano było w zakonie / áby gáiow ku báłwochwálſthwu nie ſadzono około koſcioła / á wżdy ſie Judá tego wáżył chćiałem ſie o tho ſtárał áby lud moy nie był zágnan do więźienia.

Kápitu. 7.

1. Gani vpor y krnąbrność ludu Izráelſkiego. 3. Vkázuie iáko oni przyſtáli ku złośćiam Kśiażąth ſwoich. 7. Náucza / okázuiac z iáka zápálczywośćia w grzech vpádáli. 10. Grozi im dla ich pychy / á iż ſie vznáć nie chćieli.

1. Gdym vzdrawiał Izráelá / odkryłá ſie złość [A] Efráimowá / á nieprawośći Sámáryey: ábowie fałſz ſpráwuia / Złodźiey wſzedł / á zboycá łupi po ſtronách.

2. Nie myſla nic w ſercu ſwym iż ia pámiętham o ich wſzytkiey złośći / ſpráwy ich teraz ie ogárna / ktore ſa przedemna.

3. Rozweſelili Królá złośćiámi ſwemi / á Kśiażętá [B] kłamſtwy ſwoiemi.

4. Wſzyſcy ſa cudzołożnicy / rozpaleni iáko piec podpalony od piekárzá gdy przeſtawa budźić niewiaſth ku mieſzániu ćiáſtá áby ſie pierwey zákwáſiło.

5. [C] W dźień Królá náſzego / Kśiażętá wpráwiły go w chorobę [D] flaſzámi winnemi ták iż też [E] z błazny ſzedł w towárzyſtwo.

6. Abowiem ſerce ſwe przyłożyli ku zdrádam ſwym iáko piec rozpalony / piekarz ich ſpi przez cáła noc / á z poránku pała iáko płomień ogniá gwałtownego.

7. Wſzyſcy oni iáko rozpalony piec pałáia / á pożyráia ſedźie ſwoie / y wſzyſcy Królowie ich vpádli / á wżdy żadnego miedzy nimi niemáſz / ktoryby záwołał ku mnie.

8. Y owſzem ieſzcze [F] Efráim mieſzał ſie z inemi narody / Efráim ieſt iáko płácek nie przewrocony.

9. Poſtronni pożárli moc iego / [G] á on o tym nie wie / Nád tho iuż práwie [H] śiwieie / á iednák ſie w tym nie czuie.

10 Ale y pychá Izráelſka świádectwem będźie iemu w oczy iego / á wżdy ſie oni nie náwroćili do Páná Bogá ſwego / áni go ſzukáć chćieli w rzeczach o tych wſzytkich.

11 Efráim ieſt iáko proſta gołębicá niemáiac rozumu: ábowiem theraz Egiptu ſobie na pomoc wzywáia / á theraz ſie záſie do Aſsyryan vćiekáia.

12 Ale gdy oni thám poyda / rozćiagnę ia nád nimi śieć moie / á porwę ie iáko pthaki powietrzne / ſkarzę ie według powieśći tey / kthora było wzgromádzeniu ich ſłyſzeć.

13 Biádaż tym ktorzy odemnie odſtępuia / zginienie ná thy przypádnie ktorzy przećiw mnie przewrotnie ſie obchodźili / Jam ie odkupił / wſzákoż oni przećiw mnie kłamſtwá opowiedáia.

14 Nie wołáli do mnie z vprzeymem ſercem ſwoiem / ále wyli ná łożách ſwoich: zgromadzáli ſie dla zbożá / á dla moſczu / á przedſie byli odpornemi przećiwko mnie.

15 Gdym ia przypráwił á vmocnił rámioná ich / tedy oni przećiw mnie wſzytko złe zmyſláli.

16 [I] Náwroćili ſie / ále nie do nawyżſzego / [K] ſthali ſie iáko łuk omylny / Kśiażętá ich polegá od mieczá / dla [L] popędliwośći ięzyká ſwego. A táko wyć będźie z nich pośmiech w ziemi Egiptſkiey.

[A] To ieſt / z narodu kroleẃſkiego ktory był z pokolenia Efraimowego z kad poſzedł Jeroboam pierwſzy Krol Izráelſki.
[B] Mowi przećiw pochlebcam y inym ludźiam niepobożnym iáko cudzołożnikom y piánicam.
[C] Gdy obchodzą dźień narodzenia Kroleẃſkiego á bo koronácyi iego. w zbytnim piániſtwem.
[D] W Żydowſkim ſtoi / dátrekę błaznom / tho ieſt nikczemnemi ſie rzeczámi báwi iáko ſa błaznowie.
[E] Tu dawa znáć iáko y w wierſzu 9. o poimániu ludu / ktory ieſt podobny płáckowi co gi iedzą pierwey niż ſie vpiecze / ktoremi słowy dawa znáć o prędkim przyćiągnieniu nieprzyiaćioł od ktorych poimáni będą.
[G] Nie vznał grzechu ſwego.
[H] Podobny ieſth ſtárcowi / kthory mniema iż dłużey ieſzcze będźie żył nie páthrzac ná ſkończenie ſwoie.
[I] To ieſt / do báłwanow ſwoich.
[K] To ieſt / fałſzywi bogowie ich ábo ludźie ktorym oni vfáli
[L] To ieſt / iż mię ku gniewu wyzywáli

Kápitu. 8.

1. Opowiedá iż kroleſtwo Izráelſkie miáło przyść w ſpuſtoſzenie prze iego báłwochwalſtwo. 8. Prorokuie o poimániu dwoienáſćie pokolenia. 12. Okázuie iż tho ná nie przyść miáło prze wzgárdzenie słowá Bożego. 14. Grozi kroleſtwu Judſkiemu.

1. Przyłoż thrąbę do vſt ſwych / otho iáko orzeł przyidźie nieprzyiaćiel przećiw domowi Páńſkiemu / przetho iż przymierze moie przeſtapili / á złośćiwie ſie przećiw zákonowi

konowi moiemu spráwowáli.

2. Izráelczycy wołáli ku mnie thák mowiąc/ O Boże znamyć my ćiebie.

3. Opuśćił Izráel swe dobre/ przetoż go thez nieprzyiaćiel prześládowáć bedźie.

4. Oni [A] sthánowia Krole/ ále nie przez mie/ postánowili sobie Książetá/ [B] oczemem ia nie wiedźiał/ vlali sobie bałwány ze srebrá swego y ze złotá swe°/ áby były wykorzenione.

5. O Sámarya/ [C] Cielec twoy opuśći ćie/ zápalił sie ná [D] nie gniew moy/ y iákoż długo nie moga sobie zie dnáć [E] niewinnośći?

6. Abowiem ćielec then [F] wyszedł z Izraelá/ rzemieśnik go vrobił/ á nie iestći Bog. A dla tego ćielec ten Sámáryski pokruszon bedźie.

7. Bo iż [G] wiátr śiali/ przeto też wicher żąć beda/ żadne zboże nie wznidźie/ á żadne ziárno mąki nie vczyni/ á iesliż iey co vczyni/ tedy ia obcy pożra.

8. [H] Izráel bedźie pożárt/ y teraz bedźie miedzy pogáństhwem/ iáko naczynie ktore sie niczemu nie godźi.

9. Abowiem [I] wstapili do Assyryiey á sa iáko osieł dźiki ktory sam osobnie sie błaka/ Efráim [K] naymuie sobie gámraty.

10. Y ácżkolwiek iedna sobie naymem pogány/ á wszákoż ia ie teraz [L] zgromádze/ iż maluczko [M] zążala sie pod brzemieniem Krola y Książat.

11. Bo Efráim pobudował wiele ołtarzow ku grzeszeniu: pobudowáne w nim sa ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu rzeczy poważne zakonu moiego/ ále to v nich iáko rzeczy obce poczytáne były.

13. Sprawowáli ofiary moie iáko prosthe mieso á żárli ie/ á wszákoż Pan ich nie chce/ owszem teraz przywiedźie sobie ná pámieć wszytki nieprawośći ich/ á náwiedźi grzech ich/ á oni sie [N] wroca do Egiptu.

14. Izráel zápomniał stworzyćielá swoiego/ á [O] nabudował sobie pałacow/ tákże y Judá pobudował wiele obronnych miast/ á przetoż ia puszcze ogień do miast iego/ kthory pożrze pałace iego.

A Rozumie o Jeroboámie ktory przez náuki páńskiey był od nich posthánowion Krolem.
B Oto sie stáráli ábych sie o tym nie dowiedźiał.
C To iest/ bałwan postáwiony przez Jeroboámá.
D To iest/ ktorzy onego ćielca chwalili.
E To iest/ y długoż beda trwáć w swey nieprawośći.
F Wymyślili go Izráelczycy á nie oycy.
G To iesth/ iż sie vdáli zá rzeczámi prożnemi y nikczemnemi/ też wedle thego záptáte odniesli.
H To iest/ prorok/ kápłan y przełożony.
I Beda zágnáni do Assyryiey.
K Płáć dáie Assyryánom ktorym v sa.
L To iest/ przećiwko iemu.
M Gdy beda w więźieniu tedy sie dáleko wiecey zążala niż przed tym gdy tylko Assyryánom dań dáwáli.
N Dla wielkiego vtrapienia muszą sie tám wroćić.
O Jákoby sie mogł mocą swą bronić á tu myśl iego gáni tylko/ nie to iż miast sobie nábudowáł.

Kápitu. 9.

1. Opowieda głod kthory miał vprzedźić poimánie dźieśiećiorgá pokolenia/ przez Assyriány. 7. Prorokuie przećiw fałesznym prorokom. 10. Vkázuie iáka byłá niewdźiecżność Izráelska przećiw Pánu Bogu po wszytki czásy. 12. Grozi im iż ie Pan zepsowáć ma prze ich niewiáre y odporność.

1. Izráel/ nie wesel sie w rádośći iáko ini národowie/ abowiem cudzołożyłeś odwrácáiąc sie od Páná Bogá twego/ [A] vmiłowałeś naiem wszetheczniсe v wszythkich boisk zboża.

2. A dla tego/ boiská y prásy nie dádza [B] im wychowánia/ á moszczu im nie stánie.

3. Nie beda mieszkáć w źiemi Páńskiey/ ále sie Efráim wroći do Egiptu/ á beda ieść w Assyryiey potrawy nieczyste.

4. Nie beda ofiarowáć Pánu winá/ áni beda iemu przyiemne ofiáry ich: abowiem im beda poczythane iáko chleb [C] płaczących/ kthorym ći co go ieść beda pokálaia sie/ gdyż chleb [D] ich zá dusze ich/ nie [E] wnidźie do domu Páńskiego.

5. Y coż vczynićie w dźień świety/ á w dźien świetha Páńskiego?

6. Abowiem oto odeyda przed spustoszeniem/ thedy ie zgromádźi Egipt/ á Memfis [F] sprawi im pogrzeb w ich roskosznych domiech gdźie srebrá swe chowáli/ rozrosta sie pokrzywy/ á ćiernia bedźie pełno w mieszkániu ich.

7. Dni náwiedzenia przyszły/ dni zápłáty nádeszły/ tedy dowie [G] sie Izráel iż prorok iest szalony y opetány/ dla wielkośći złośći twoiey rozmnożyła sie nienawiść.

8. [H] Stroż Efráimowy prorok iest z Bogiem [I] moim iáko [K] śidło ptasznika ná wszythkich drogách iego/ gdyż iest nienawiść w domu Bogá iego.

9. Wpádli prawie w doł złośći/ á popsowáli sie iáko zá czásu Gábáá [L]/ A le iest ktory wspomni ná nieprawośći ich/ á ktory náwiedźi grzechy ich.

10. Nálazłem Izráelá iáko groná ná puszczy/ y widźiałem oyce wásze/ iáko pierwszy owoc figowy/ gdy sie z przodku záwiezuie/ á wszákoż oni weszli do Báál Peor/ y [M] odłaczyli sie odemnie

A Lud ten dobiedźieystwá Páńskiego obroćił ku chwale Bałwanem/ sie nádźiewał zápłaty iákiey rzeczy/ nie iáko wszetecżna niewiástá dla zápłaty nierządnie sie sprawuie.
B To iest/ odeymie im dobrá ktorych oni sie nadźiewáli.
C To iest/ tych ktorzy płaczą vmárłego/ á rozumie to prorok iż lud nie bedźie mogł ofiarowáć Pánu bedąc miedzy pogány.
D To iest/ co kolwiek beda zá dusze swe ofiarowáli.
E To iesth/ nie bedźie wdźiecżne Pánu.
F To iest/ vmrą w mieśćie Memfis Egipskim.
G Rozumie iż pan dla złośći tego ludu dał mu thákie náuczyćiele iáko sam zásłużył.
H To iest/ Prorok/ Kápłan/ y przełożony.
I To iest/ chce służyć Bogu y Bałwanem pospołu.
K To iest/ náuczyćiele ich sa fałszywi y obłudni.
L O tym pátrz Sędźiow 19. Kápitule. v. 25.
M O tym pátrz 4. Mo. Ka. 25.

sie odemnie w swem pohánbieniu/ á stáli sie obrzydlymi w niewstydliwey milośći swoiey.

11. Chwalá Efráimowá [N] vlećiálá iáko ptak wnet od poczećia/ y od porodzenia/ á prawie wnet z zywotá.

[N] Tho iest/ wniwecz sie obroćitá.

12. Thák iż choćiaż wychowáia syny swoie/ á wszákoż ie osieroce iż sie stáná iáko nie ludzie/ ábowiem teżbiádá im gdy ich odstapie.

13. Efráim iáko widze/ byl iáko Tyrus wszczepiony ná mieyscu wdźiecznym/ á wszákoż Efráim wywiedźie dźiatki swe do [O] morderzá.

[O] To iest/ ná woyne gdźie pobići bedą.

14. O Pánie/ dayże im/ A coż dasz? Dayże im y nieplodny żywot y pierśi wyschle.

15. [P] Wszytká złość ich iest * w Gálgál/ ábowiemem ich tám nie nawidźiał/ dla złośćiwych vczynkow ich/ y wypedze ie z domu mego/ á iuż wiecey ich milowáć nie bede/ gdyż wszytki ich Kśiażetá sa przestepcowie.

[P] Wszytko złe ktorego sie dopuśćili w Golgál dowiádá kie iest/ Napirzod gdy Páná odrzućiwszy Krolá żadáli/ potym gdy Bálwochwálstwo stroili o czym pátrz 1. Sámu. 7. v. 8. 1. Sámu. 8. v. 5.

16. Efráim porázon iest/ korzeń ich vschł/ á owocu nie podawa/ A choćiażby też co rozrodźily/ ia pobiie wszythki rzeczy narozkosznieysze [Q] żywotá ich.

[Q] Tho iest/ dźieći ich.

17. Odrzući ie Bog moy/ iż oni iemu posłuszni nie byli/ y beda tułakimiedzy pogáństwem.

Kápitu. 10.

1. Przyrownawa Izráelá winnicy ktora owocu żadnego nie czyni. 2. Opowieda iey zepsowánie. 5. Prorokuie przećiw złotym ćielcom ktorzy byli w Bethel kthore názywa Beth Awen. 12. Napomina Jude y Izráelá ku pokućie y napráwie żywotá. 13. Wymietuie ná oczy Izráelitom złośći ich/ á opowieda ich zborzenie.

1. Izráel iesth máćicá niepożyteczna/ tákiż theż iest y owoc iey/ pobudowáli wiele ołtharzow sobie/ wedle wielkośći owocow swoich/ á wedle [A] obfitośći ziemie swey/ nástáwiáli cudnych bałwanow.

[A] To iest/ im wiecz ke vrodzáie ziemiá podáłá z siebie/ thym wiecey bałwanow vczynili sobie y z wielkim dostátkiem im stużyli.

2. [B] Rozdwoiło sie serce ich/ á przetoż też iuż teraz spustoszeni beda/ [C] połamie ołtarze ich/ á poborze báłwany ich

[B] To iest/ odstápiło odemnie.

[C] To iest/ Bog.

3. A w ten czás rzekna/ Nie mamy Krolá/ gdyż sie y Páná nie boiemy/ á coż nam Krol vczynić ma?

4. Mowili słowá kłamliwie przysiegáiac/ y czynili [D] przymierze/ á przetoż zrośćie sad ná zagoniech polnych iáko źielsko iádowite.

[D] To iest/ przećiwko Pánu.

5. Mieszczanie Sámáriyscy zátrwoża sie dla ćielic w [E] Bethawen/ ábowiem lud iego záżali sie nád nim/ y Kapłani iego co sie z niego weselili/ dla chwały iego/ iż oná odeydźie od niego.

[E] To iest/ dla bałwanow.

6. Záiste bedźie do Asyriey przeniesion zá dar Krolowi Járeb: Záwstyda sie Efráim/ á zásroma sie Izráel zá swa ráde.

7. Krol Sámáryey iest wygládzon iáko piáná ná wodźie.

8. Káplice wysokie Awen popsowáne beda/ ábowiem sa grzechem Izráelskim/ ćiernie y oset wznida ná ołtarzoch ich/ * á rzekna gorám/ Przykryćie nas/ á pagorkom/ Vpádnićie ná nas.

* Ezái. 2. v. 19. Luk. 23. v. 30. Ziáw. 6. v. 16.

9. O Izráelu/ zgrzeszyłes od czásow Gábáá: Thám byli stáneli/ á walká nie doszłá ich w Gábáa/ ktora byłá podniesioná przećiw synom złośćiwym.

10. Ja ie pokarze wedle podobánia mego/ á narodowie przećiw im zgromádza sie/ gdyż sie z obudwu stron w złośći spiknęli.

11. Efráim iest iáko ćielicá okrocona miluiaca młocbe/ iam [F] nástapił ná ochedożna szyie iey: Jezdźić bedźie Efráim/ á Judá oráć bedźie/ á Jákob iemu bedźie rozbiiał bryły.

[F] To iest/ iam ná cie włożył iárzmo ábyś był posłuszny zakonowi memu.

12. Sieyćie sobie w spráwiedliwośći/ á żnićie w miłosierdźiu/ † orzćie sobie nowiny/ ábowiem czás iest szukáć Páná áż przyidźie/ á spuśći ná was iáko deżdż spráwiedliwość.

† Jeremi. 4. v. 3.

13. Oráliśćie niepobożność/ á przetoż theż złość żąć bedźiećie/ iedliśćie owoc kłamstwá: Abowiemeś vfał w drogách twoich/ y w wielkośći mocarzow twoich.

14. A dla thego powstánie trwogá miedzy ludem twoim/ á wszytki baszty twoie poborzone beda/ iáko poborzył [G] Sálmán Beth Arbel czásu walki/ gdy mátká z syumi stártha byłá.

Sedz. 8. v. 11.

[G] Albo Sálmánásár nieprzyiaćiel ludu Izráelskiego z wielkim okrućieństwem poborzył miásto Arbel zá Jordanem.

15. Tákći y wam vczyni w Betel dla złośćiwey niepráwośći wászey/ Krol Izráelski z poránku wyćiet bedźie.

Kapitu. 11.

1. Wylicza dobrodzieystwá ktore Pan zniosł ná syny Izráelskie / á vkázuie iáka w nich niewdźięczność byłá. 5. Opowieda iż mieli być záwiedzieni do Asyryey / á miástá ich iż miáły być wywrocone prze ich odporność przećiwko Bogu. 9. Opowieda iáko im potym Pan Bog miłośćiw być miał. á przywroćić ie ku ich pierwszemu dostoieństwu.

1. Gdy Izráel był dziećiątkiem/ miłowałem go /* á wyzwałem syná [A] moiego z Egiptu.

2. [B] Wzywáli ich/ ále oni odchodźili od oblicza ich/ ofiáry czynili Báálowi/ á kádźili bálwanom.

3. Dalem ia Efráimowi [C] piestuná/ ktory ie nosił ná rámionách swoich/ ále oni nie poználi iżem ia ie leczył.

4. Przyćiągałem ie powrozmi ludzkośći/ á zwiąskámi miłośći/ á byłem im iáko oni ktorzy vlżáią iarzmá od czełuśći ich/ y zgotowałem im pokarm.

5. Nie wroćić sie do ziemie Egiptskiey/ Ale będźie [D] Assur Krolem ich/ gdyż sie ku mnie nawroćić nie chćieli.

6. Miecz sie werwie do miast ich/ á poniszczy wśi ich dla rad ich.

7. Lud moy z sobą trwożyć będźie/ iż sie mnie sthał odpornym/ á wszákoż prorocy go do Nawyższego námawiáli/ á przedsie żaden nie podniosł sie do niego.

8. [E] O iákoż ia ćiebie podam Efráim/ á wydam ćie o Izráel? iákoż ćie złożę iáko* Adamá/ á złożę ćie iáko Seboim? [F] Serce moie odmieniło sie we mnie/ á zápaliły sie wszythki żałośći moie.

9. Nie będę sie spráwowáł wedle popędliwośći moiey/ nie obrocę sie ku spustoszeniu Efráim/ abowiem iestem Bog á nie człowiek / święty w pośrzodku ćiebie / ani wnidę [G] do miástá.

10. Będą chodźić zá Pánem/ ktory będźie [H] ryczał iáko lew/ on gdy ryczeć będźie/ vlekną sie synowie od zachodu.

11. Vstrászeni porwą sie iáko ptacy z [I] Egipthu/ á iáko gołębicá z ziemie Assyryiskiey/ y dam im mieszkánie w domiech ich/ mowi Pan.

12. Efraim podchodźił mie [K] kłamstwem/ á dom Izráelski zdrádą / ále Judá iesczcze będźie pánował z Bogiem á iest wiernym z świętymi.

* Mat. 2. v. 15.
A Zowie synem swoim lud ten ktorego Krystus był głową/ á ták słusznie Máteusz święty mieysce to Krystusowi stosuie.
B To iest/ prorocy nápominali ie ku pokućie ale oni ná to niedbáli.
C Abo wodzą przez ktorego sie rozumie Moyżesz.
D To iest/ będźie zágnan do Asyryey.
E Jákoby rzekł/ nie kocham sie w karaniu twoim/ ále dla twoiey odporności ćiebie trestáć muszę.
* w 1. Mo. 19. v. 24. Amos 4. v. 11.
F To iest / gothowem ćiebie wypuśćić z thego karánia com ia myślił przećiwko tobie.
G To iest/ przećiwko miástu.
H Poruszy świát/ á to Proroctwo iest o Krystusie.
I Przez Egipth y Asyrya rozumie wszytki ine ziemie dawáiąc znáć iż ze wszech stron świátá przyidą do Krystusá.
K Bo chlubi sie z tego iż mnie służy ...no służy bałwanom/ ále Judá nie ... czyni.

Kapitu. 12.

1. Gániszalone vfánie/ ktore pokłádał lud Izráelski w Asyryániech y w Egipczyániech. 3. Nápomina ie ku pokućie przywodząc im ná pámięć przykład Jakobá. 7. Gáni złość ich y prożną nádźieię ktorą mieli w bogáctwách swoich. 10. Fuka ie iż gárdźili proroki á paráli sie báłwochwalstwem. 12. Przekłáda im po drugie przykład Jakobá.

1. Efráim karmi sie [A] wiátrem/ á chwytha wiátru od Wschodu słońcá/ vstáwicżnie rozmnaża sie kłamstwo y spustoszenie/ bierze przymierze z Assyryány/ á [B] nośi oley do Egiptu.

2. Pan ma poswarek z Judą/ á náwiedźi Jakobá wedle drog iego/ y odda iemu wedle zasług iego.

3. *W żywoćie [C] podchodźił brátá swego/ á chodźił zá pásy [D] z Bogiem.

4. Zmogł Anioła y otrzymał zwyćięstwo/ płakał prosząc go/ á náláżł go w Bethel/ y támże mowił z námi.

5. A Pan iest Bog zastępow / Pan iest pámiątka iego.

6. Ty tedy náwroć sie do Bogá twego/ strzeż sądu y miłosierdźia/ á vfay záwżdy w Bogu twoim.

7. Alesty iest kupiec/ w ktorego ręku zdrádliwe są szále/ y ktory gwałt rad czyni.

8. A wszákoż Efráim mowił/ Zgromádźiłem sobie wiele bogáctw/ á we wszytkich prácách moich nie iest náleźiona złość áni grzech.

9. Jaćiem iest Pan Bog twoy iákoż iesczcze wnet z ziemie Egiptskiey/ ieszcze dam mieszkánie w przybytkoch/ iáko czásu vroczystych świąt.

10. Mowiłem z Proroki/ y podałem częste widzenia / okázowałem podobieństwá przez proroki.

11. Zaiste [E] Gáláád dopuśćił sie złośći/ á záprawdę prożnymi sie stáli/ ofiárowáli woły w Gálgál/ á ołtarzow ich pełno po zagoniech polnych iák kop kámienia.

12. *Jakob był vćiekł do krainy Syryey/ á Izráel [F] służył zá żonę/ á zá żonę pásał trzodę.

Pan

A Dármo bałwanom służy.
B Dáry dawá krolowi Egipthskiemu szukáiąc od niego łáski.
* w 1. Mo. 25. v. 26. y 32. v. 24.
C Drudzy wykłádáią/ vłapił piętę.
D Abo z Aniołem.
E To iest / Izráelczycy mieszkáiący w Gáláád zá Jordanem.
* w 1. Mo. 24. v. ...
F Záleca ... ich Jakobá ... gámi ... trosći ich.

† 2. Mo. 14. v. 21.

13. † Pan wywiodł z Egiptu Izráelá przez Proroká/ a był strzeżon od Proroká.

14. Ale Efráim wyzwał Páná ku gniewu/ á przetho krew iego wyleie sie nań/ á Pan iego odda iemu pohańbienie iego.

KApitu. 13.

1. Okázuie iż vpadek Izraelski poszedł z bałwochwálstwá iego. 4. Grozi mu dla iego niewdzięczności/ á okázuie iż wspomożenie iego przychodzi mu od sámego Bogá. 10. Gáni szálone vfánie ktore mieli w krolu swoim.

1. ᴬ EFraim gdy mowił/ był strászny iáko nazacnieyszy w Izráelu/ ále zgrzeszył w Báál/ y ᴮ vmárł.

A W tym wierszu dawa znáć o wielkiey zacności pokolenia tego z ktorego był Krol Jeroboam.

B Stráćił moc y poważność swoię przez báłwochwalstwo.

2. Teraz ieszcze grzeszą/ á vczynili sobie vlany obraz z srebrá swoiego/ wedlug zmyślenia swego/ to iest báłwány/ y misterną robotę/ o ktorych oni opowiedáią/ Ci kthorzy ᶜ ofiáruią człowieká/ niech cáłuią cielce.

C To iest/ fáłszywi prorocy lud do tego wiodą aby syny swe ofiárowáli Abráhámowym przykłádem.

3. A dla tego stáną sie iáko obłok porány/ á iáko rosá ráno przychodząca y przemiiáiąca/ á iáko plewá ktorą wiatr pędzi od boiská/ á iáko dym z kominá.

* Ezái. 43. v. 11.

4. * A wszákoż ia iesthem Pan Bog twoy ieszcze skoro z ziemie Egiptskiey/ niemiał byś poznawáć Bogá inego nád mię/ gdyż nie iest żaden iny zbáwićiel oprocz mnie.

5. Ja doznałem ćiebie ná puszczy w ziemi suchey.

6. Násyceni tám byli iáko ná pástwiskách swoich/ násyceni są á podniosło sie serce ich/ y przethoż oni mnie zápomnieli.

7. Stałem sie im iáko lew/ á iáko lámpárd przy drodze czyháiąc na łup.

8. Zábieżę im iáko niedźwiedź gdy mu zbiorą dźieci/ á rostárgam wnetrzności sercá ich/ y pożrę ie tám iáko lew/ zwierzętá polne rozszárpáią ie.

D To iest/ báłwochwalstwo twoie.

9. ᴰ Złość twoiá zátráćiłá ćię o Izráel/ á wszákosz we mnie iesth twoie wspomożenie.

10. Jać zostánę ná wieki/ ále twoy krol y gdźieśz wżdy iest/ aby ćię záchował we wszytkich miasthách twoich/ ábo sędźiowie twoi † o ktorycheś mowił/ Daycie nam krolá y kśiążęta.

† 1. Sámu. 8. v. 5.

E Dla tego iż żadá nie twoie było złościwe.

11. A tákem ia tobie krolá dał ᴱ w gniewie moim/ á odiąłem ći go w zágniewániu moim.

12. ᶠ Złość Efráimowá związána iest/ á grzech iego schowan iest.

F To iesth/ wiem kthorego czásu mam káráć Efráimá dla iego złości.

13. Boleści rodzącey ogárną go/ oni iest ᴳ synem nie rozumnym/ ᴴ kthory sie nie ostoi w boleśćiach/ gdy przydźie czás rodzenia iego.

G To mowi dla tego iż sie then lud nie chćiał náwroćić od swoich złości.

H Drudzy to ináczey y rozmáitym obyczáiem wykłádáią/ lecz Prorok thu dawa znáć o głupstwie y krnąbrności ludu tego ktory on przypodobuie mdłemu płodowi ktory sie nie rychło rodźi/ skąd wielkie boleśći długo cierpieć muśi/ Rozumie tedy prorok iż ten lud przez swoie głupsthwo ták długo od Páná był trapion/ á gdźieby sie był do niego w czás náwroćił lżeysze by karánie y krotsze Pan był nań przepuśćił.

14. Z mocy grobu wybáwię ie/ á od śmierći wykupię ie/ ᶠ Będę zginieniem twym o śmierći/ á zburzeniem twym o grobie/ żáłowáć ich nie będę przed oczymá moimi.

ᶠ Ezech. 19. v. 12.

15. Abowiem vrosł ᴵ miedzy bráćią/ wiátr ᴷ zewschodni Páński przydźie/ y z pustynie wynidźie/ á wysuszy źrodłá iego/ á wyschną sthudnie iego/ on rozchwyta skárby wszytkiego naczynia nawdźięcznieyszego.

I To iest/ poki chodźił w drogách moich dobrze mu sie wszytko wodźiło.

K To iest/ Krol Assyryiski.

KApitu. 14.

1. Opowieda skáżenie Sámáriey. 2. Wzywá Izráelá ku pokućie. 4. Wierni odrzekáią sie wszelákiego báłwochwálstwá y káżdego vfánia w ludźioch.

1. SAmária będźie spusthoszona/ abowiem iest odporna przećiw Bogu swemu/ vpádną od mieczá wszytcy mieszczánie iey/ máluczcy iey pothłuczeni będą/ á niewiásty iey brzemienne ná poły rozćięte będą.

2. O Izráel/ Náwroć sie do Páná Bogá twego/ ábowiem vpádłeś dla złośći twoiey.

3. Weżmićie przed sie ty słowá/ á náwroććie sie do Páná/ mowiąc do niego/ Zdeymi wszytkę nieprawość/ á wybierz ᴬ co lepszego/ tedy my tobie oddawáć będźiem ᴮ cielce vst nászych.

A To iest sprawiedliwość y niewinność.

B To iest/ miásto cielcow będźiem tobie ofiárowáć ofiáry chwały y dźiękowánia.

4. Assur nie wybáwi nas/ y iuż ná ᶜ koniá nie wśiądźiemy/ y nie będźiem iuż mowić robotam rąk nászych/ Wy iesteśćie bogowie nászy/ ábowiem sie sierotká dostąpi przez ćię miłośierdźia.

C To iest/ nie będźiem vfáć Assyryánom áni koniom ich.

5. ᴰ Vzdrowię odpornośći ich/ á rozmiłuię sie ich dobrowolnie/ ábowiem sie gniew moy odwroćił od nich.

D Jákoby Pan rzekł/ iesli ták będźie iáko ty powiedasz o Proroku tedy ia vzdrowię ie.

6. Będę iáko rosá Izráelowi/ rosł wi tnie sie iáko rożá/ á roskrzewi korzonki iáko drzewá Libáńskie.

7. Gáłęźi iego rozrosłą sie/ á zacność iego będźie iáko zacność oliwy/ wonność iego będźie też iáko wonność Libanu.

8. Oni ktorzy vsiedą pod cieniem iego/ nawrocą sie/ á będą żyć z zboża/ rozplodzą sie iáko máćicá winna/ á wonność ich będźie iáko wonność winá Libáńskiego.

9. Y rzecze Efráim/ cóż iuż zá spráwę mam z bałwány? A ia go też wysłucham/ y weyźrę nań/ stánę sie iemu iáko iedliná źielona/ owoc twoy ná leźion iest we mnie.

10 Kto mądry iest ten zrozumie temu/ á rostropny ten sie nauczy tego/ ábowiem drogi Páńskie proste są/ á też sprawiedliwi w nich chodźić będą/ ale zásie przestępce vpádną ná nich.

Proroctwo Joelá Proroká.

Argument.

Ten Joel Prorok znáć iż był zá czásow Ezechiaszowych społu z Ezáiaszem/ po zborzeniu dźieśięćiorgá pokolenia/ ktory oto nápomina krolestwo Judskie ku pokućie. Oznáymuie też przyśćie srogiego á strásznego dnia Páńskiego/ wypisuiąc przytym ściśk á nędze ktorey ludźie pokutuiący vydź mogli. Potym obiecuie poćiechy wesołe/ opowiedáiąc dáry Duchá świętego/ od Páná kośćiołowi dáne. Tegoć nam Proroká iest wykłádáczem Piotr błogosłáwiony w dźieioch Apostolskich.

Kapitu. I.

1. Opowieda głod kthory miał być w Judźie dla grzechow Żydowskich. 4. Vkázuie ktorym sie tho sposobem przydáć miáło. 13. Nápomina kápłany ku posthom y modlitwam dla przyszłych kłopotow.

1. Słowo Páńskie ktore podáne iest Joelowi synowi Pethuelowemu.

2. Wy stárcy słuchaycie thego/ á wszythcy mieszkáiący ná źiemi poymuycie tho vszymá/ Izali sie kiedy co tákowego stało zá wászych czásow/ ábo zá czásow przodkow wászych?

3. Powiedaycież o tym y synom wászym/ á synowie wászy synom swoim/ á synowie ich narodom inym.

4. [A] Száráńczá poiádłá co pozostáło od gąśienic/ á chrząszcz poiadł co pozostáło od száráńczey/ czerw zásie poiadł to co od chrząszczá pozostáło.

5. Ocuććież sie wy piiánice y płáczćie/ á wszytcy co sie opiiaćie winem/ rozkwilćie sie dla moszczu/ ábowiem wydárto to od vst wászych.

6. Abowiem przyydźie [B] narod ná źiemię mocny á nie zliczony/ ktory má zęby iáko lew/ á kły ma iáko wielki lew.

7. Vczyni máćice moie pustynią/ á obłupi figę moię do szczątka/ iż ia obnáży á rozrzuci/ ták iż pobieleią gáłąźki iey.

8. Nárzekay iáko pánienká obleczona [C] w wor/ dla małżonká [D] młodośći swey.

9. Sniedna y mokra [E] ofiárá odiętá iest od domu Páńskiego/ a kápłani słudzy Páńscy záżalili sie.

10. Poborzone są pola y żałowáłá źiemiá/ ábowiem pszenicá spustoszona iest/ wino poschło/ á oleiu nie stáło.

11 Záwstydayćie sie oracze/ wy winárze rostkwilćie sie dla zboża y ięczmienia/ ábowiem żniwo z pol wyginęło.

12. Máćicá vschłá/ á figá zniszczáłá/ pomagránathy/ pálmy/ y iábłoni/ á wszytki drzewá polne poschły/ ábowiem wszythko wesele zginęło od synow ludzkich.

13. O kápłani vbierzćie sie w wory á nárzekayćie/ á ktorzy służyćie v ołtarzá rostkwilćie sie/ słudzy Bogá moiego wnidźćie á przenocuyćie w worzech/ ábowiem śniedna y mokra ofiárá odiętá iest od domu Bogá wászego.

14 * Poświęććie post/ zwoływćie zgromádzenia/

A Oznáymuie srogi głod ktory miał przyść ná ten lud dla wielkośći grzechow iego.

B Rozumie száráńczą ktora miáłá poiryć wszytki owoce źiemskie.

C To iest/ ktora chodźi w żáłobie po śmierći miłá swego.

D To iest/ zá ktore go słá w młodośći swey.

E Już nie będą spráwowáć ofiáry w domu Páńskim/ á tu proroctwem mowi o byczáiem mowi o przyszłym czásie iáko o przeszłym.

* Niżey. 2. v. 15.

mádzenia/ zbierzćie stárce y wszytki mieszkáiace ná ziemi/ do domu páná Bogá wászego/ á wołaycie do Pá/ná.

15 Biádá dniowi themu/ bo oto dźień Páński bliski iest/ á przydźie iáko spustoszenie od wszechmocnego.

16 Izali żywnosći nie pogineły przed nászymi oczymá/ rádość y wesele od domu Bogá nászego?

17 Ziarná sprochniáły pod skibámi/ spiżárnie spustoszały/ gumná poká/żone/ ábowiem pszenice poschły.

18. Czemuż bydłe ieczy? czemuż sie bła/káia stádá wołow? ábowiem pást/wisk nie máia/ gdźie y trzody owiec pogineły.

19. Pánie wołáć bede ku thobie/ bo o/gień wypalił pástwiská wdźieczne w puszczach/ á pożarem wygorzáły wszytki drzewá polne.

20 Zwierzetá też polne beda ryczeć do ciebie/ ábowiem rzeki wod wyschły/ a ogień pástwiská w pustyniách wy/palił.

KApitu. 2.

1. Opowieda przyśćie száráńczey ktore miáły vczynić głod/ o ktorym przed thym opowiedał. 12. Nápomina Zydy áby sie do Páná náwrocili/ vkázuiac im iáka iest pokutá prawdźiwa. 17. Nápomina kápłany/ ábyz płáczem modlili sie Pánu. 18. Opowieda ludowi odpuszczenie grzechow. 20. Prorokuie o szcześćiu kośćiołá y dobrodźieystwách Bozych przećiw iemu. 28. Opowieda przyśćie Duchá świetego/ y dáry y táski ktore z soba przynosi wiernym. 32. Vkázuie gdźie sie wierni w swym vtrapieniu vćiekáć máia.

A Dawa znáć iż lud ma być pobudzony ku pokućie.

1. [A] Zatrabćie w trabe w Syonie/ á krzyczćie ná gorze świetey moiey wszytcy mieszkaiacy ná ziemi/ zá/drżyćie/ ábowiem dźień Páński przyszedł á blisko iest.

2. Dźień ten ćiemnośći y záćmienia/ dźień mgły y chmury/ Jáko zorzá roz ciagniona nád gorámi/ lud wielki á mocny/ ktoremu rownia nie było od poczatku/ áni po nim tákowy bedźie od narodu do narodu.

3. Ogień trawiacy bedźie przed obli/czem iego/ á zá nim bedźie palił pło/mień/ á przed nim byłá ziemiá/ iáko ogrod Eden/ á zá nim bedźie miesce puste/ Nád tho nic nie bedźie coby przed nim vydź miáło.

4. Weyźrenie iego iest iáko weyźrenie końskie/ á pobieża iáko iezdni.

5. A przyda skacżac iáko z grzmie/niem wozow ná wierzchy gor/ a iáko huk płomieniá pożeráiace[o] śćiernie/ y iáko lud mocny spráwiony ku pot/kániu.

6. Narodowie zdumieia sie widzac ie ták iż wszytki oblicza ich poczernie ia iáko gárnce.

7. Pobieża iáko mocni/ á wbieza ná mury iáko meżowie waleczni/ káżdy z nich poydźie droga swa/ á nie vchy/la sie od śćieszek swoich.

8. Zaden nie záwádźi towárzyszowi swemu/ owszem káżdy pobieży śćie/szka swoia/ oni tráfia ná miecz/ a nie beda obráżeni.

9. Przeyda przez miásto/ á po murze przebieza/ wnida do domu/ á oknem sie wćisna iáko złodźieie.

10. * Ziemia zádrżáłá przed nim/ nie bá sie wzruszyły/ słońce y miesiac záć/mione sa/ á gwiazdy zmieniły świa/tłość swa.

11. [B] Wydał też Pan głos swoy przed zastepem swoim/ ábowiem oboz iego wielki iest y bárzo mocny/ ktory czy/ni dosyć słowu iego/ † Záprawde dźień Páński wielki iest á strászliwy bárzo/ y ktoż go strzymać może?

12. A przetoż thez Pan teraz mowi/ Nawroććie sie ku mnie we wszytkim sercu wászym/ y w pośćie/ w płáczu/ á nárzekániu.

13. Rozedrzyćie [C] sercá wásze/ á nie odźienia wásze/ y náwroććie sie do Pána Bogá wászego/ // ábowiem łá/skáwy á miłosierny iest/ nie rychły ku gniewu/ á hoyny w miłośći/ kthory iest żáłosćiw z káżdego vtrápienia.

14. ♀ Ktoż to wie iesli sie náwroći/ á/by mu było żal? á iesli pozosthawi po sobie błogosłáwieństwo zkad by mo/gła być mokra y sniedna ofiárá Pá/nu Bogu wászemu?

* Ezái. 13. v. 10. Ezechi. 32. v. 7. Mát. 24. v. 29. Már. 13. v. 24. Luk. 21. v. 25.

[B] To iesth/ przed thym niż przyidźie száráńcza o ktorey mowi Prorok pod podobieństhwem ludu mocne[o] Pan puśći wielkie gromy.

† Jere. 30. v. 7. Amos. 5. v 18. Sof. 1. v. 15.

[C] To iest/ pożadliwośći y myśli serć wászych.

// Psalm. 86. v. 5. Jon. 4. v. 2.

♀ Jon. 3. v. 9.

15. [e]Zábrzmićie w trabe w Syonie/ zápowiedzćie poſt/ zzowćie poſpolſtwá.

16 Zbierzćie lud/ poświeććie zgromádzenie/ zbierzćie ſtarce/ znieśćie máluczkie/ y ſace od pierśi/ oblubieniec niech wynidzie z łożnice ſwoiey/ á oblubienicá z gmáchu ſwego.

17 Kaplani ſludzy Páńſcy niech pláczą miedzy ſienia á oltharzem mowiac/ Panie odpuść ludowi twemu/ á nie day na pohańbienie dziedzictwá twego/ aby nad nimi pogáni pánowáć mieli/ abowiem przecżżeby miano mowić miedzy pogány/ Y gdzieſz wżdy ieſt Bog ich?

18 Pan ieſt chutliwy miłośnik ziemie ſwoiey/ á przethoż odpuśći ludowi ſwoiemu.

19 Ale Pan odpowiedział á rzekł do ludu ſwego/ Oto poſle wam zboże/ wino/ y oley/ á bedziećie imi náſyceni Y iuż was wiecey nie podam ná pohańbienie miedzy narody.

20 Oddale od was tego ktory ieſth od [D] pułnocy/ á zápedze go do ziemie ſuchey y ſpuſtoſzoney/ obroći ſie oblicże ie° ku morzu ná wſchod słońcá/ á koniec iego do morza oſtatecznego/ ſmrod iego wynidzie/ á wynidzie ſpruchniáłość iego/ abowiem pyſznie ſie ſpráwowal.

21 Nie boy ſie ziemio/ weſel ſie a ráduy ſie/ bo Pan rzeczy wielkie vczyni.

22 Nie boyćie ſie zwierzętá polne/ abowiem páſtwiſká ná puſtyniach zroſtá/ á drzewá przynioſa owoce ſwoie figá y máćicá winna wydádza obfityſwoy vrodzay.

23 Y wy ſynowie Syońſcy weſelćie ſie y ráduyćie ſie w pánu Bogu wáſzym iż on dal wam onego [E] Doktorá ku vſpráwiedliwieniu/ á ſpuśći ná was deſzcz porannieyſzy y odwieczerny [F] w pierwſzy mieſiac.

24 [G] Gumná wáſze beda nápełnione zbożem/ á w práſach bedzie obfitość winá y oleiu.

25 Nád to wam nágrodze látá/ ktore ſzáráńcża/ chrzaſzcż/ gaſienicá/ y czerw pożarly były/ ktore były moim wielkim woyſkiem ná was przepuſzcżonem.

25 Bedziećie tedy ieść/ á bedziećie náſyceni/ y vczyńcie chwale imieniowi páná Bogá wáſzego/ ktory z wami vczynił tákowe dziwy/ á przethoż lud moy ná wieki pohańbion nie bedzie.

27 W ten cżás ſie dowiećie iżem ia ieſt w pośrod Izráelá/ á iam ieſt Pan Bog wáſz/ a żaden iny nie ieſt/ y dla tego lud moy nie bedzie pohańbion ná wieki.

28 * Pothym wyleie duchá moiego [H] nád wſzelkim ćiálem/ [I] á prorokowáć beda ſynowie wáſzy/ y corki wáſze/ Stárcom wáſzym ſny ſie ſnić beda/ á młodzieńcy wáſzy widzenia widzieć beda.

29 Tegoż tez cżáſu/ wyleie duchá me° nád ſługami y ſłużebnicámi moimi.

30 Y okaże cudá ná niebie/ y ná ziemi [K] krew y ogień/ y mgliſte dymy.

31 † [L] Słońce obroći ſie w ćiemność/ á mieſiac w krew/ przed tym nizli przyidzie wielki á ſtráſzliwy dzień Páńſki

32 Y ſtánie ſie/ że *każdy ktory [M] wzywáć bedzie imienia Páńſkiego/ vydzie/ ábowiem ná gore [N] Syon/ y do Jeruzalem bedzie vchod/ ták iáko to obiecał Pan/ y w oſtátkoch kthorych Pan do ſiebie zwoła.

Kápitu. 3.

1. Vkázuie iáko ſtráſzną pomſte Pan vczynić miał nád tymi co prześládowáli lud iego. 16. Prorokuie o napráwie kośćiołá y o łáſce Páńſkiey przećiw iemu.

1. OTo w ony czáſy/ y w ony dni/ w ktore przywroce z więzienia Jude y Jeruzalem.

2. Zgromádze wſzytki narody/ á roſkaże im wznidź ná doline [A] Jozáfát/ thám vczynie ſad z niemi o lud moy/ y o dziedzictwo me Izráelſkie/ ktore oni roſproſzyli miedzy lud poſtronny/ á podzielili miedzy ſie ziemie moie.

3. Miotáli loſy o lud moy/ á przedawáli dzieciatko zá wſzetecżnice/ a pánienke przedawali zá wino/ aby ſie opili.

4. Y coż wżdy zá ſpráwe maćie ze mna o Tyrze y Sydonie/ abo y wy gránice Paleſtyńſkie? Izali mi [B] záwetnićie? Bo ieſlić mi rownem zá rowne płáćić chcećie/ tedyć to ſa rzeczy lekkie/ abowiem ia nátychmiaſt tez rownie przywroce ná głowe wáſze.

5. Bo iżeśćie pobráli złotho y ſrebro moie/ á wnieſliśćie do bożnic ſwoich/ náwdzieczniéyſze naczynia moie

6. A przedawáliśćie ſyny Judſkie y Jerozolimſkie Grekom/ ábyśćie ie precż oddalili od granic ich.

---

[e] Nyſzey. 1. v. 14.

[D] Niektorzy rozumieia Sennácheryba Krolá Aſſyryiſkiego/ á drudzy záſie wielkość ſzáráńczey.

[E] To proroctwo ieſt o Kryſtuſie/ acżkolwiek miáſto doktorá niektorzy czytáia deſzcz.

[F] Drudzy czytáia iáko y przed tym.

[G] Obietnicá thá rzeczy ćieleſnych zámyka w ſobie duchownych ktore ſie śćiagáia ku zbáwieniu obietnice.

* Ezái. 44. v. 3. Dziei. 2 v. 17.

[H] To ieſt/ nád wſzythkimi ludźmi ktorem dam ſerce ćieleſne/ to ieſt/ powolne miáſto ſerca kámiennego/ ktore máia z ſiebie go przyrodzenia/ á thym wſzythkim dam duchá mego áby byli ku zbáwieniu przyprowádzeni.

[I] To ſie wypełniło po w niebo wſtąpieniu Kryſtuſowym w iego Apoſtolech/ iáko o tym piſze Luk. w Dzieiach 2. v. 17.

† Nizey. 3 v. 15. Mát. 24. v. 29. Luk. 21. v. 25.

[K] Pietr Swiety wykłáda to mieyſce gdy oznáymuie gniew Boży ludowi Zydowſkiemu kthory ſpádł nań/ z dárow duchá ś. á ty znáki oznáymuia wielkie morderſthwá y ſpalenie kośćiołá y miáſtá Jerozolimſkiego.

[L] Themi słowy oznáymuie wielkie y nie słycháne trwogi y vtrapienia.

* Rzym. 10. v. 13.

[M] W tym słowie zámyka wſzythko nabożeńſtwo ná ſie ktore bez wiáry być nie może/ á iáko wzywánie zwiazane ieſth z wiáry tak tez gruntowne ieſt w Kryſtuſie ktory ieſt ſpráwiedliwośćia náſza/ poświećeniem náſzym y zbáwieniem ſzym 1 Kor. 1. v. 30.

[N] Przez Syon y Jeruzalem rozumie ſie kośćioł Páńſki w ktorym ieſt przepowiedána ſłowo ra náuká iego.

[A] Tho słowo nie ieſth ći przezwiſkiem mieyſca iákiego oſobliwego dolin ále znáczy doline ſadu/ á rozumie prorok iż Pan vczyni ſad y pomſte nád nieprzyiaćioły mi kośćiołá ſwego.

[B] Albo ták ieſli mi pocznićie krzywdy dzieć tedy to wam zárazem oddam/ tu ſobie pan przypiſuie krzywdy ktore ſie wiernym iego dzieia.

7\. Oto ia wzbude ie od mieysca tego do kthoregoście ie byli záprzedali/ á przywroce nagrode wásze ná glowy wásze.

8\. Záprzedam syny wásze y corki wásze przez rece synow Judskich/ á oni ie przedádzą Sábeyczykom narodowi dálekiemu / bo ták mowil Pan.

9\. Wywolayćie tho w ziemi Syońskiey/ zgotuyćie sie ku walce/ pobudźcie mocarze/ wszyscy mezowie boiowi niech przyidą y wynidą.

10\. Dayćie robić miecze z lemieszow wászych/ á oszczepy z kos wászych/ teraz niech rzecze mdly/ Jestem mocny.

11\. Zgromádźćie sie a zbieżćie sie wszyscy ludźie ze wszad/ zbieráyćie sie/ ábowiem tám Pan wytráći mocarze twoie.

12\. Niech sie ocucą/ á niech wnidą narodowie [D] w doline Jozáfath/ ábowiem tám zásiede na sąd wszythkich okolicznych narodow.

13\. * Puśććie sierpy/ ábowiem żniwo dożrzewa/ podźćie á przyidźćie/ ábowiem prásá pelna iest/ á stepy oplywáią/ gdyż złość ich rozmnożyla sie.

14\. Wielka iest wielkosc ludu w dolinie [E] vpadu/ ábowiem dźień Páński iest bliski w dolinie vpadu.

[D] Niektorzy o tey dolinie wiele rzeczy wymyślili niepothrzebnych mieniąc iż to mieysce iest gdźie Krystus bedźie sądźił wszystki narody/ lecz dáleko slusniey może być wykládáne iáko sie przypominálo wyszey w wierszu 2. Aczkolwiek może sie rozumieć pod podobieństwem zginienie nieprzyiaćiol Kośćiolá Bożego máiąc wzgląd ná pomste ktorą vczynił Pan nád Moabity/ Ammonity Asyryány/ zá czásow Krolá Jozáfat/ iáko o tym mamy 2. Kron. 20. á mieysce gdźie stoczyt z nimi bitwe názwáne iest doliną Jozáfath.

* Zách. 14. v. 15.

[E] Drudzy czytáią sąd ábo skazánie.

15\. † Slonce y Mieśiąc záćmią sie/ á gwiazdy záwśćiągną swiátłości swoiey.

16\. Nádto ᵍ Pan záryczy z Syonu/ á glos swoy poda z Jeruzalem/ thák iż zádrży niebo y źiemia/ y bedźie Pan vfániem ludu swego/ y mocą synow Izráelskich.

17\. Dowiećie sie thedy żećiem ia iest Pan Bog wász/ mieszkáiący w Syonie ná świethey gorze moiey/ á bedźie Jeruzalem święte/ y przetoż cudzoźiemcy przez nie wiecey przechodźić nie bedą.

18\. ᵠ A dniá onego [F] z gor popłynie mosźdź/ á pagorki oplywáć bedą mlekiem/ wszytki strumienie Judskie bedą pelne wod/ a źrzodlo wynidźie z domu Páńskiego/ y pokropi doline [G] Sythym.

19\. Egipt przyidźie w spustoszenie/ á Idumea w strászną pusthynią dla gwaltu ktory czynili nád syny Judskimi/ ktorych niewinną krew wylewáli w źiemi swey.

20\. Ale w Judá bedą mieszkáć ná wieki/ á w Jeruzalem z narodu do narodu.

21\. Oczyśćie krew tych ktorychem przed thym nie oczyśćial/ á Pan mieszkáć bedźie w Syonie.

† Wyszey 2. v. 31. Jeremi. 25. v. 30.

ᵍ Amos. 1. v. 2.

ᵠ Amos. 9. v. 13.

[F] Dawa znáć o obfitości dárow Duchá świethego w kośćiele páńskim.

[G] Przez to słowo rozumie sie wszytká źiemia Żydowska á duchownym obyczáiem rozumie sie kośćiol Boży.

Proroctwo Amosá Proroká.

Argument.

Amos ten áni Prorokiem áni synem prorockim nie był/ tho iest w żadnych náukách áni w pismiech był ćwiczony/ ale był człowiek prosty y stanu wieskiego. A wszakoż ácz z prostymi/ ále ochedożnymi/ ostrymi/ y krotkimi słowy do dźieśieciorga pokolenia/ był káznodźieia/ iáko y drudzy prorocy/ przywodząc ie ku pokućie/ Przytym wnet obráca rzecz swą ná niektore okoliczne narody/ biorąc ią z spráwiedliwego karánia Páńskiego y z grzechow ludzkich. Onci był wielkim nieprzyiaćielem balwochwálstwu przez Jeroboámá wymyslonemu/ y obłudnemu śpiewániu Kápłańskiemu/ y prorokował o powolániu pogánow.

Kapitu. I.

1\. Vkázuie Amos kthorego był stanu/ y zá ktorych Krolow spráwował vrząd proroctwá swego. 3. Prorokuie przećiwko czterzem nieprawośćiam Dámászku. 6. Wylicza cztery grzechy Gázy. 8. Prorokuie przećiw Filistynom. 9. Czterzy grzechy Thyru przypomina. 11. Czterzy grzechy Idumeyczykow wypisuie. 13. Wylicza czterzy grzechy synow Ammonowych.

1\. Słowá Amosá ktory był miedzy pásterzmi w Thekua/ kthore widźiał nád Izráelem/ zá czásow Ozyaszá Krolá Judskiego/ y zá czásow Jeroboámá syna Joásowego Krolá Izráelskie/ *dwie lećie przed [A] drżeniem źiemie.

2\. Y mowił/ *Pan [B] záryczy w Syonie/ á poda glos swoy w Jeruzalem/ y bedą rosproszone mieszkánia pásterzow á wierzch gory Kármel wyschnie.

* Zách. 14. v. 5. Jer. 25. v. 30.

[A] O thym drżeniu źiemie Amos prorokował dwie lećie przed tym niż sie stáło.

† Joel. 3. v. 18.

[B] Zátrwoży was.

3. Pan ták mowi/ [C] Dla trzech nieprawośći Dámáſzku/ y dla czterech nieprzepuſzcze iemu/ przeto [D] iż ſtárli bronámi żeláznymi mieſzczány Gáláád.

4. Y poſle ogień do domu [E] Házáelá/ ktory pożrze pálace Benádádá.

5. Potrę też zátworę w Dámáſzku/ á wykorzenię mieſzkáiące z [F] Bikáthawen/ y tego co trzyma ſceptrum z Betheden/ á lud Syryiſki będźie przenieśion do [G] Kir/ mowi Pan.

6. Pan thák mowi/ Dla trzech grzechow Gázy/ y dla czterech nie przepuſzcze iemu/ przeto iż Izráelſkie więźnie tym więczſzym trapili więźieniem/ podáiąc ie Idumeyczykom.

7. A dla tego puſzczę ogień ná mury Gazy/ ktory pożrze pálace iego.

8. Wykorzenię też mieſzkáiące w Azoćie/ y tego ktory trzyma ſceptrum w Aſkálonie/ potym obrócę rękę moię ná Akkáron/ á oſtátki Filiſtynow zginą/ mowi Pan Bog.

9. Pan ták mowi/ Dla trzech grzechow Tyru y dla czterzech nie przepuſzcze iemu/ przetho iż ie wdáli w ćięższe więźienie do Idumeyczykow/ á iż nie roſpomnieli [H] ná przymierze bráćiey ſwey.

10. A przetoż puſzczę ogień ná mury Tyru/ ktory pożrze pálace iego.

11. Ták mowi Pan/ Dla trzech grzechow Edom y dla czterzech nie odpuſzcze iemu / przeto iż prześládowáł bráta ſwego mieczem/ á zgwałćił miłośierdźie nád nim/ owſzem go záwſze tárgał w gniewie ſwoim/ á záchowal przećiw iemu gniew ſwoy áż ná wieki.

12. A przetoż puſzczę ogień do [I] Themán/ ktory pożrze pálace Bozrá.

13. Thák powieda Pan/ Dla trzech grzechow ſynow Ammonowych/ y dla czterzech nie przepuſzcze im/ przeto iż rośćinali gory w Galáád/ áby rozſzerzyli gránice ſwoie.

14. Zápalę tedy ogień na murze Rábá/ ktory pożrze pálace iego z wołániem w dźień walki y z trwogą czáſu niepogody.

15. A Krol ich [K] zaydźie do więźienia y Kśiążetá iego z nim ſpołu/ mowi Pan.

C Dla wielu grzechow.
D Tymi słowy rozumie krzywdy y gwałty ktore czynili Dámáſzczánie dźieśięćiorgu pokoleniu kthore mieſzkało zá Iordanem ku wſchodowi słońcá kthore mieyſce zową Galáád/ o czym czytay 2. Krol. 15. v. 29.
E Házáel y Benádád byli krolowie Syryiſcy.
F Bikátháwen y Beteden ſą przez wyſká mieyſc ktore należą ku Syryiey.
G Opowieda tho co ſie ſthało przez Theglatfaláſárá Krolá Aſsyryiſkiego/ ktory wźiąwſzy Dámáſzek zágnał lud z niego do Cyrene miáſtá w Aſyryiey ktore tu zowie Kir.
H Niektorzy to rozumieią o przymierzu vczynionym miedzy Tyryiczyki y Żydmi przez Salomoná/ á drudzy rozumieią o Idumeyczykach ktorzy poſzli z Ezau/ y o Żydźiech ktorzy poſzli z Iákobá bráta iego ácz ci dwá narodowie byli ſobie nieprzyiaćiołmi.
I Miáſtá Idumeyczykow.
K Pátrz Ieremi. 49. v. 3.

Kapitu. 2.

1. Cztery grzechy Moabá. 4. Cztery grzechy Judy. 6. Cztery grzechy Izráelſkie. 9. Pan wymiátuie ná oczy ſynom Izráelſkim niewdźięcznośc ich/ przypominaiąc im dobrodźieyſtwá ktore bráli od niego. 13. Grozi im iż ie ma ſkáźić dla ich złośći.

1. Pan Bog thák mowi/ Dla trzech grzechow Moabá y dla czterzech nie przepuſzcze iemu/ przeto iż ſpalił [A] kośći Krolá Edomſkiego ná popioł.

2. A przetoż poſlę ogień ná Moabá/ ktory zeżrze pálace Kieryoth/ á Moáb vmrze w zámieſzániu/ w porażce y w głośie traby.

3. Y wykorzenię ſędźiego z pośrzod iego/ á pozábiiam z nim wſzytki kśiążetá iego/ mowi Pan.

4. Pan thák mowi/ Dla trzech grzechow Judſkich y dla czterzech nie odpuſzcze im / przetho iż odrzućił zakon Páńſki/ áni ſtrzegł vſtaw iego/ abowiem kłamſtwá ich zawiodły ie w błąd/ zá ktorymi ſie byli vdáli oycowie ich.

5. A przetoż puſzczę ogień ná Judę/ á pożrze pálace Jeruzálem.

6. Ták mowi Pan/ Dla trzech grzechow Izráelſkich y dla czterzech nie przepuſzcze im/ przeto iż ſpráwiedliwego przedáli zá pieniądze/ á vbogiego [B] zá parę trzewikow.

7. Ktorzy potárli ná proch głowy vbogich/ á ktorzy vbogich rzecz ſpráwiedliwą wynicowáli: Nád to ſyny oćiec iego ſzli do iedneyże dźiewki/ áby zgwałćili świętę imię moie.

8. [C] Siedźieli ná odźieniu zaſtáwionym podle káżdego ołtharzá/ y pili wino [D] ludźi ſkazánych w domu Bogá ſwego.

9. * A iam wytráćił Amorreyczyká przed oczymá ich/ ktorego wyſokość byłá iáko wyſokość Cedrow/ á moc iego był iáko dąb: Wygubiłem owoc iego od wierzchu/ á korzenie iego ze ſpodku.

10. † Wywiodłem was też z źiemie Egiptſkiey/ y prowádźiłem was przez puſzczą czterdźieśći lat/ iżbyśćie pośiedli źiemię Amorheyczykow.

11. Nád to pobudźiłem niektore miedzy wámi proroki/ á niektore z młodźieńcow wáſzych Názáreyczyki/ Izali nie ieſt thák ſynowie Izraelſcy/ mowi Pan?

12. [E] Wyśćie dáli ku pićiu Názáreyczykom wino/ á prorokom przykázowáliśćie/

A Niektorzy Żydowie piſzą iż Krol Moabſki dał ſpalić Krolá Idumeyſkiego y z popiołu iego vczyniono wapno z ktorego potym pałac ſwoy thynkowáć roſkazał.
B Zá máłą rzecz.
C To było przećiwko zakonu.
D To ieſt/ oſadźili winnego y nie winnego by iedno im kto dał czego oni iadáli.
* w 4. Mo. 21. v. 24. w 5. Mo. 2. v. 31.
† w 2 Mo. 14. v. 30.
E Wyśćie byli przyczyną/ iż teraz nie maſz proroków/ gdyżeśćie vſtawy ich gwałćili.

liſcie mowiąc/Nie prorokuycie.

13. Otho ia docisnę was ná mieyſcu wáſzem / thák iáko bywa nálożony woz pełny ſnopia.

14. Thák zginie vcieczká od prędkie/go/á mocarz nie zmocni ſię w mocy ſwey/y waleczny nie wybáwi zdro/wia ſwego.

15. Strzelec ſię nie oſtoi / áni prędki ná nogách nie vydzie/też y ieźdny nie wybáwi zdrowia ſwego.

16. Smiáły miedzy mężmi / vćiekáć będzie nági w on dzień / mowi Pan.

✤ ✤ ✤ ✤

KApitu. 3.

1. Gáni nie pomáłu lud Izráelſki dla nie/wdzięczności ich. 3. Vkázuie iákie ieſth zez/wolenie miedzy Bogiem y proroki kthorzy ſą posłáni od niego. 8. Zwabia ſąsiády oko/liczne / áby oglądáli pomſtę / kthorą Bog miał podnieść ná Sámáryą dla iey gwał/tow y obćiążliwych podátkow. 11. Opowie/da ſkáżenie iego. 12. Chwali miłoſierdzie Boże w tym iż záwżdy ſobie záchowywa nie/iákie naſienie kośćioła ſwego. 13. Proroku/ie przećiw ołtarzowi w Betel.

1. SLuchayćie ſynowie Izráelſcy/ſłu/chaycie słowá/kthore mowił Pan przećiwko wám y przećiw wſzytkiemu ná/rodowi / kthorem wywiodł z ziemie Egiptſkiey/mowiąc.

2. Że wſzech narodow ziemie tylkom was [A] poznał / á przetho ż nawiedzę nád wámi wſzytki złości wáſze.

3. Izali dwá ſpołu poydą [B] ieſliby ſię z ſobą nie zgodzili?

4. Izali Lew ryczeć będzie w leſie [C] ieſliż nie vchwyći łupu? tákże ſzcze/nię lwie dali ſię ſłyſzeć z iáſkinie ſwo/iey ieſliż nie vłápi czego?

5. Izali ptak vpádnie w śidło záſtá/wione ná ziemi ieſli go ptáſznik nie poſtáwi? izali zdeymą śidło z ziemie ieſli co w nie niepoimáią?

6. Izali zátrąbią w trąbę w mieśćie áby ſię lud vlęknąć nie miał? ábo izá/li będzie ktore vtrapienie w mieśćie czegoby Pan nie przepuśćił?

7. Abowiem nic nie czyni Pan Bog/ áby nie miał obiáwić táiemnice ſwo/iey prorokom ſłużebnikom ſwoim.

8. Lew ryczy/y ktoż ieſt ktoby ſię nie lękł? Pan Bog mowił / y ktoż nie bę/dzie [D] prorokował?

9. Oznaymćie w pałacoch [E] Aſod/y w pałácoch ziemie Egipthſkiey / á powiedaycie/ Zbierzćie ſię ná gory Sámáryey/á oglądayćie częſthe zá/mieſzánia w pośrod iego / y ony co ſą w nim vćiśnionemi.

10. Nic dobrego czynić nie vmieią/ mowi Pan/ gdyż iedno thylko ſobie ſkárbią złość y łupieſthwo w páła/coch ſwoich.

11. A dla thego Pan Bog ták mowi/ przyidzie vtrapienie / á będzie wſzę/dy w koło ziemie / y odrzući od ćiebie moc ſwoię/ ták iż będą połupione pá/łace twoie.

12. Pan ták mowi/ Ja gdyby páſterz wydárł z páſzczęki lwowi dwie go/leni/ ábo oſtátek vchá/ thák ſynowie Izráelſcy [F] wydárći będą kthorzy w Sámáryey mieſzkáią / máiąc łoże przy węgle / á łożnice w Dámaſz/ku.

13. Słuchayćie á świádczćie mi w do/mu Jakobowym / mowi Pan Bog záſtępow.

14. Abowiem w ten dzień gdy nawie/dzę grzechy Izráelſkie nád nim/ ná/wiedzę nád ołtárzmi Bethel / będą obłamáne rogi ołtarzá / á vpádną ná ziemię.

15. Stłukę też letney zimne mieſzká/nie / á domy z kośći ſłoniowey pogi/ną/ y ſławne budowánia vſtáną/ mo/wi Pan.

[A] To ieſt/obrał/á wybrácie odemnie odſtąpili.

[B] Rozumieć dáwá iż ſię Bog z Prorokiem zgadza kto/rego poſyła.

[C] Bog nie dármo wam grozi.

[D] Abo kto Proro/ctwá przyimowáć nie będzie?

[E] To było miáſto Filiſtyńſkie/á thu wzywa poſthron/nych narodow á/by ſię dziwowáli ſądom Bożym kto/re nád Izráelczy/ki będą vczynione.

[F] To ieſt/máło ich będzie wybáwio/nych iedno thylko niedołężni o ktore nieprzyiaciel dbáć nie będzie.

KApitu. 4.

1. Naprzod grozi przełożonym Sámá/ryey/przeto iż trapili vbogie/y potrzebuią/ce / nie czyniąc im ſpráwiedliwości y ſądy wywrácáiąc/ á iżby iáśniey rozpuſtność ich okazał/zowie ie iałowicámi tłuſtemi/ Ná/śmiewa ſię z ich báłwochwálſtwá/y opowie/da iż im tho ku pożytkowi żadnemu nie bę/dzie/á tákowy śmiech ieſt słuſzny / gdy ſię śćiąga ku chwale Pańſkiey/ y ku pohańbie/niu báłwánom. 6. Opowieda przyſzły głod/ ktory Pan miał ná ten lud przepuśćić/dla/tego iż ſię náwroćić od ſwych złości nie ch/ćiał 9. Srodze ie gáni iż wiele kroć będąc od Páná karáni / przedſię w ſwoich niepo/bożnośćiách trwáli. 12. Nápomina ie ku po/kućie/áby ſię náwroćili do Páná/ ieſli chcą vyść rozgniewánia iego.

Słuchayćie

A Thym przezwyſkiem názywa kśiążętá Sámáriyſkie ktorzy pochywſzy wierzgáli przeciw Pánu.

1. Słuchaycie tego wy [A] iáłowice Báſán/ kthoreśćie ſą ná gorze Sámáryey/ ktore vćiſkaćie potrzebuiace/ á potwarzámi ćiśniećie vbogie/ ktorzy mowićie pánom ſwoim/ Przynaſzaycie/ á ſpiiemy ſie.

2. Pan Bog przyſiągł przez świątość ſwoię/ iż oto idą dni ná was/ á pobiią was nieprzyiaciele wáſzy [B] ośćiámi/ á potomſtwo wáſze złowiąwędámi rybitwicimi.

B Abo ćierniem/ á pod temi przezwyſki rozumie wſzytkę broń nieprzyiaćielſką.

3. Y wynidziećie przez mieyſcá rozwálone/ iedná przez drugą/ á odrzucone będźiećie do Hármon/ mowi pan.

4. Zeydźćie ſie do Bethel/ á [C] czyńćie przeſtępſtwa w Gálgál/ rozmnażayćie przewrotnośći/ przynośćie z poránku ofiáry wáſze/ y dźieśięćiny wáſze po trzech lećiech.

C To ieſth/ dopuſczaycie ſie iákiego chcećie báłwochwálſtwá.

5. Czyńćie zápalone ofiáry z kwáſu ku chwale/ zápowiedzćie czás ku czynieniu ofiar dobrowolnych/ á oznaymićie ie/ gdyżeśćie ſámi ták chćieli/ o ſynowie Izráelſcy/ mowi pan Bog.

6. A przetoż ia też dałem wam [D] czyſtość zębow we wſzytkich mieśćiech wáſzych/ y niedoſtáthek chlebá po wſzytkich mieyſcach/ á wżdyśćie ſie wy nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

D Jákoby rzekł oglodźę was w żywność/ bo gdy co ieść nie będźie tedy będą czyſthemi zęby wáſze.

7. Zádźierżałem ia thęż deſzcz/ gdy ieſzcze było do żniwá trzy mieśiące/ á dopuśćiłem iść dżdżowi nád iednem miáſthem/ á nád drugiem miáſthem záwśćiągnąłem dżdżá/ á thák iedná dźiedźiná byłá wilgotna/ á druga ná ktorey nie poſtał deſzcz/ poſchnęłá.

8. A dwie ábo trzy miáſthá przeieżdżáły ſie do onego miáſtá ná kthorem był puśćił deſzcz áby pili wodę/ á nie byli náſyceni/ á wżdy nie náwroćiliśćie ſie do mnie/ mowi Pan.

9. Vderzyłem was ſuſzą/ y rdzą/ á gąśienicá poiádłá ogrody wáſze rozmáite/ y winnice wáſze/ y figi wáſze y oliwy wáſze/ á wżdyśćie ſie wy nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

10. Puśćiłem ná was mor w drodze Egiptſkiey/ pobiłem mieczem młodźieńce wáſze z poimániem koni wáſzych/ y przepuśćiłem ſmrod námiotow wáſzych w nozdrze wáſze/ á wżdyśćie ſie nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

11. Podwroćiłem was/ *iáko podwroćił Bog Sodomę y Gomorrę/ y ſthaliśćie ſie iáko głownia z ogniá wyrwána/ á wżdyśćie ſie nie náwroćili ku mnie/ mowi Pan.

*w 1. Mo. 19. v. 24. Ozee. 11. v. 8.

12. A dla tego/ tákći ia nád tobą vczynię Izráelu/ á przetoż iż ći to vczynię/ inżeż ſie przygotuy/ zaydź w drogę Bogu twemu/ o Izráelu.

13. Abowiem ten oto ktory kſztałtuie gory/ á tworzy wiátry/ y ktory oznáymuie człowiekowi co ieſth zá vmyſł iego/ ktory czyni zorze ćiemnośćiami/ á kthory chodźi po wyſokośćiách źiemie/ Pan Bog záſthępow ieſt imię iego.

Kápitu. 5.

1. Z płáczem nárzeka ná vpádek y ná ſkáżenie ſynow Izráelſkich. 4. Nápomina ie áby przeſtháli od báłwochwálſtwá. 8. Wywyżſza możność Bożą gdźie im rádźi áby ſie náwroćili do niego. 10. Karze ie iż prorokow ſłuchać nie chćieli. 11. Gáni gwałty y podátki ktoremi trapili vboſtwo. 14. Nápomina ie ku pokućie y ku odmienieniu żywotá. 16. Powtore prorokuie o ſkáżeniu Sámáryiey y o wſzytkiey kráinie Izráelſkiey. 21. Opowiedá iáko ſie Pan brzydźi ich świętey y ofiárámi. A opowiedá iż máią być do więźienia záwiedźieni.

1. Słuchaycie słowá tego/ á lámentu tego/ ktory ia przećiwko wam podnoſzę o domie Izráelſki.

2. [A] Pánná Izráelſka vpádłá/ á iuż więcey nie powſtánie/ złożoná ieſth rowno z źiemią/ á żadnego niemáſz coby ią podnieść miał.

A Tho rozumie o wiecznym więźieniu ludu Izráelſkiego.

3. Abowiem ták mowi Pan Bog/ W mieśćie z ktorego wychodźiło ich tyśiąc nie zoſtánie iedno ſto/ á z ktorego wychodźiło ſto/ iedno ich dźieśięć zoſtánie w domu Izráelſkim.

4. Bo ták mowi Pan domowi Izráelſkiemu/ Szukaycie mię/ á będźiećie żyć.

5. Nie ſzukaycie Bethel/ ani wchodźćie do Gálgál/ y nie przechodźćie przez Beerſebá: Abowiem Gálgál záwiedźione będźie do więźienia/ á Bethel wniwecz ſie obroći.

6. Szukaycie Páná/ á żyć będźiećie/ by ſnádź was nie rozczepił/ á nie pożárł iáko ogień domu Iozefowego/ á żadnego nie będźie coby gi vgáſić miał w Bethel.

Tych kto-

B To iest/ći ktorzy miasto rácunku v ćiskáia y frásuią v bogiego.

C Ty są gwiazdy ktore zowiemy po polsku bábyá chiesyl abo Oryon iáko drudzy wykłádáia iest przezwisko gwiazd niektorych.

* Mizey.v.9.v.6.

7. Tych ktorzy sad obracáia w B gorzkość / á sprawiedliwość ná ziemi opuszczáia.

8. Ten ktory stworzył C chimá y chiesił /y ktory przemienia ćień śmierći w swiátło poránne/ á záćimia dzień noca/ * y przyzowie wody morskie á wylewa ie ná ziemię/ kthorego imię iest Pan.

9. On skaźce przećiw mocarzowi vmacnia/ thak iż on skaźcá przyidźie do twierdze.

10. Mieli w nienawiśći tego kthory ie karał w branie/ á thym co szczerze mowił vbrzydźili się.

D To iest/ wydárliście mu żywność.

† Sof.1.v.13.

11. A dla tego / iześćie ćisneli vbożuchnego/ á wiazánkę pszenice D wydárliśćie od niego/ † Cośćie pobudowáli domy murowane / w nich mieszkáć nie bedziecie/ a cośćie sobie roskoszne winnice rozsadźili/ á z nich winá pić nie bedźiećie.

12. Abowiem poznałem wielkie złośći wásze/ y nieznośne grzechy wásze/ Spráwiedliwego vćiskaćie / á bierzećie dáry/ y wywrácaćie rzecz spráwiedliwa vbogich / siedzac w bránách.

13. A przetoż czásu onego rostropny vmilknie: abowiem zły czás iest.

14. Szukayćie tego co iest dobre/ á nie te° co iest złe/ abyśćie żyli/ á Pan zastepow bedźie z wámi/ ták iákośćie sámi mowili.

* Rzym.12.v.9. Psalm.97.v.10.

15. * Chrońćie się złego/ á rozmiłuyćie się dobrego, á zasadźćie sad w brá nie/ owa się iesżcze Pan Bog zmiłuie nád ostátki Jozefowemi.

16. A dla tegoż Pan Bog zastepow pánuiacy/ ták mowi/ Płaczu bedźie dosyć po wszytkich vlicách / y wszedy ná rozstániu drog mowić beda/ Biádá/ biádá/ y przywoláia oraczá ku płaczu/ y ty ktorzy vmieia żáłoby pomágáć.

17. Y bedźie żalu dosyć po wszythkich winnicách / bo ia przeyde przez pośrodek ćiebie/ mowi Pan.

‡ Jere.30.v.7. Joel.2.v.11. Sof.1.v.15.

E To iest/ dźień w ktory Bog náwiedza nieprawośći ludzkie.

18. ‡ Biádá onym kthorzy prágna E dnia Páńskie°/ Y coż wam po nim? ábowiem dźień Páński ćiemność iest á nie świátłość.

19. Práwie iáko gdyby człowiek vćiec chćiał przed lwem / á zabieżał by mu niedźwiedź/ abo ieśliby wszedł do domu a podpárł się ręka śćiány/ żeby go tám vkasił waż.

20. Dźień Páński/ zali nie iest ćiemnośćiámi á nie świátłośćia/ zámierzknieniem/ á nie iásnośćia?

21. * Miałem w nienawiśći y odrzućiłem vroczyste wásze świetá/ áni się rozkocham w wonnośći świat wászych.

* Ezái.1.v.11. Jere.56.v.20.

22. A ieśliż mi przynośić bedźiećie ofiáry wásze palone/ y dáry wásze/ nie przyime ich/ áni się obeyzre ná spokoyne ofiáry bydłá wászego tłustego.

23. Odeymi odemnie wrzask pieśni thwoich/ gdyż ia śpiewánia organ twoich słucháć nie bede.

24. F Ale niech sad poplynie iáko wodá/ á spráwiedliwość iáko bystry strumień.

F To iesth/ ia nád thobą dosyć vczynię sadowi swemu y spráwiedliwośći

25. † Wy Jzráelski narodźie/ G izaliśćie mi ofiárowáli ofiáry y dáry ná puszczy przez czterdźieśći lát?

† Dźiei.7.v.42.

G Jákoby rzekł nie czyniliśćie mi ták wiele ofiar ná puszczy iáko w źiemi obiecáney / á thu Pan oznaymuie iż po nas chce szczyrośći oprocz ktorey káżda ofiára iemu iest obrzydła.

26. Aleśćie nośili H obraz Krolá wászego/ y ryte bałwany wásze/ y gwiazde Bogow wászych/ ktoreśćie sámi sobie vrobili.

H Ten wiersz drudzy ták czytáia wyśćie nośili Sychut Krolá wászego / á iest to przezwyśko gwiazdy niekthorey co iey oni używáli iáko Bogu swemu/ y Chion bałwáná wászego co znaczy wedle niektorych mniemánia Sáturnusá.

27. Przetoż wywiode was zá Dámászek / mowi Pan kthorego imię iest Bog zástepow.

Kapitu. 6.

1. Prorokuie przećiw Kśiażetam Syonu y Sámáryiey/ y gani ich opilstwo y obżarsthwo. 8. Pan przysiega iż chce wypełnić tho co vmyślił przećiw Jzraelowi. 9. Opowieda wielkie powietrze ktore sie zmocnić miáło w Sámáryey. 12. Háńbi syny Jzráelskie/ iż práwie wszytko czynili przećiw práwu y spráwiedliwośći. 14. Groźi im przyśćiem Asyryánow.

1. A Biádá onym/ ktorzy się vspokoili w Syonie/ y kthorzy theż są sławnemi miedzy przedniejszemi z narodow/ á wszákoż dom Jzráelski przyszedł do nich.

* Luk.6.v.24.

2. Przeydźćie zá A Chálne/ á obaczćie y odeydźćie z támtad do Hámath wielkie°, á potym wstepćie do Geth Filistyńskiego/ Jzali są lepszemi nád oto ty Krolestwá? Jzali granicá ich szersza iest niż gránice wásze?

A To miásto było zacne á známienite w Asyryiey.

3. Kthorzy mnimaćie żeby się miał dźień odwlec nieszczęśliwy/ gdyż wy tym się bliżey przystepuiećie ku stolicy złośći.

4. Kthorzy[B] ſypiaćie ná łożách z kości ſłoniowey / á rozćiagaćie ſie w łożnicách wáſzych / ktorzy też zíadáćie co tłuſthſze bárany z ſthádá / á ćielce z poſrodku bydłá.

[B] W tym wierſzu y w inych dawa znáć o tych ktorzy ſie vdawáią zá weſelákimi roſzkoſzámi / o Bogá niedbáiac / zá co im oznáymuie przeklectwo kthore ná nie ma przydź od Bogá.

5. Ktorzy miſternie graćie ná orgániech / mniemáiac iż thak iako Dáwid vmiećie gráć ná inſtrumenćiech muzyki.

6. Piia wino czáſzámi / á pomázuia ſie koſzthownemi máśćiámi : á nie chca záłowáć trapienia Jozefowe°.

7. A dla tego / teraz oto przenieſieni beda z pierwſzemi wieźnimi : á weſele odiete bedzie od roſpuſtnych.

8. *Pan Bog záprzyſiagł ná duſze ſwoie / á Pan záſtepow ták mowił / Brzydziłem ſie pycha Jákobowa / á miałem w nienawiśći pałace iego: y dla tego miáſto to y ze wſzytkim co wnim ieſt podam nieprzyiaćielowi.

* Jeremi. 15. v. 14.

9. Ták iż gdyby zoſtáło dzieśieć meżow w domu iednym / oni pomra.

10. [C] Y dla tego ták ſtryi iáko wuy iego wezma go / y kośći iego wynioſa z domu / á rzecże do tych ktorzy ſa w kaćie domu / Y ieſtże thám kto wiecey z toba? á on odpowie / Niemáſz / Potym rzecże [D] Milcz / ábowiemeſmy nie mieli wſpominać imienia Pańſkiego.

[C] Dawa znáć iż przyidzie ták wielkie vtrapienie że nie zoſtánie żadny potomek coby im miał ſpráwić pogrzeb.

[D] Tymi słowy oznaymuie iż lud ku pokućie przyść nie miał.

11. Abowiem otho roſkazał Pan / á roztraci dom wielki vpádkiem / y dom mnieyſzy rozpádlinámi.

12. Izali konie biegáć beda po opoce? ábo izali thám wołmi oráć beda? Gdyżeśćie wy ſad obroćili w gorzkość / á pożythek ſpráwiedliwośći w iad.

13. Wy ktorzy ſie kocháćie w rzecżách nikczemnych : ktorzy mowićie / Izali nie ſwym dowćipem doſtálichmy ſobie [E] tych rogow?

[E] To ieſt / tey mocy á tey zwierzchnośći.

14. Ale o domie Izráelſki / Oto wzbudze przećiw wam narod / mowi Pan Bog záſtepow: kthory was ogárnie od [F] weśćia Hemáth / áż do ſtrumienia puſtyniey.

[F] Od iednego końcá ziemie wáſzey ku pułnocy áż do drugiego ktory ieſt ku południowi.

Kapitu. 7.

1. Wypiſuie kilká widzenia / kthoremi mu oznáymił Pan zburzenie ludu Izráelſkiego. 2. y 4. Vkázuie iáko Pan ná prozby iego był w gniewie ſwym vbłágan. 10. Amáziaſz kápłan w Bethel oſkárżył go iż ſie buntował przećiw Jeruzálem. 12. Zápowiedź mu czyni áby nie śmiał prorokowáć przećiw Bethel. 14. Odpowiedź Amoſá ná one zápowiedź Amázyaſzá.

1. Pan Bog oznáymił mi widzenie thákie / Oto ſtwarzał ſzáráńcże gdy náprzod pierwſza trawá odráſtháłá / po pierwſzych pokośiech traw Krolewſkich.

2. A gdy do ſzczatká pożárły trawy ná ziemi / tedym rzekł / O Pánie Boże racz że być miłośćiw / y ktoż wzbudźi Jákobá gdyż ták máluczki ieſt?

3. Było tedy tego żal Pánu / y rzekł Pan / Nie bedzie.

4. Potym mi to okázał Pan Bog / A otho Pan Bog pozywał ná ſad przez ogień / á ogień pożarł przepáśći wielkie / y wytrawił czeſc pol.

5. Tedym ia rzekł / O Pánie Boże / racz przeſtháć proſze / y iáko ſie ma podnieść Jákob / gdyż ták máluczki ieſt?

6. Thedy y w tym żal było Pánu / Y tegoć nie bedźie / mowi Pan.

7. Potym mi záſie vkazał / á oto Pan ſthał ná murze zbudowánem pod ſznur / máiac w rece prawidło.

8. Tedy rzekł Pan ku mnie / Coż widźiſz Amoſie? A iam odpowiedział / Widze prawidło / Tedy mi Pan powiedział / Oto ia położe [A] prawidło w poſrodku ludu moiego Izráelſkiego / á iuż go wiecey miiáć nie bede.

[A] Ták iáko prawidłem naprawia tho co ſie vchybi przy budowániu ábo by ſie śćiáná ábo mur niechylił áni ná the áni ná one ſtrone ták że grzechy máia być náprawione ſpráwiedliwośćia / á tu opowieda Pan iż nie bedźie vżywał żadnego miłoſierdzia nad niemi dla krnabrnośći ich.

9. [B] Beda popſowáne káplice Izááková / y mieyſca świethe w Izráelu popuſtoſzeia / á powſtáne przećiw domowi Jeroboámowe z mieczem.

[B] To ieſt ludu ktory poſzedł z Izááká.

10. Thedy Amázyaſz kápłan w Bethel poſłał do Jeroboámá Krolá Izráelſkiego / mowiac / Amos ſprzyſiagł ſie przećiw tobie w poſrod domu Izráelſkiego / ták iż wiec ziemia wſzythkich ſłow iego znieść nie może.

11. Abowiem ták mowi Amoś / Vmrze przez miecz Jeroboám / á Izráel do ſzczatká bedzie wywiedźion do wiezienia z ziemie ſwey.

12. Tedy Amázyaſz rzekł do Amoſá / O widzacy idź iuż á vćiekay do ziemie Judſkiey / á tám pożyway chlebá twego / y tám prorokuy.

13. Ale iuż dáley nie prorokuy w Bethel / ábowiem tu ieſt mieyſce świete Krolewſkie / y dom Krolewſki.

Odpowie-

[C] To ieſt/ nie byłem prorokiem od młodośćimoiey/ ánim ſie vczył v żadnego Proroká iáko vczniowie ich ktho‍re zową ſyny proroćkiemi w 2. Krol. 6. v. 1.

14. Odpowiedźiał tedy Amos/ á rzekł do Amazyaſzá/ A [C] wſzakem ia nie ieſt prorokiem áni ſynem proroćkim/ álem ieſt paſthuchá zbieráiacy figi leśne.

15. A wſzákoż mie Pan wźiął idacego zá bydłem/ á rzekł do mnie/ Idź á prorokuy ludowi moiemu Izráelſkiemu.

16. Theraz tedy ſłuchay ſłowá Páńſkiego: Ty powiedaſz/ Nie prorokuy dáley przećiw ludowi Izráelſkiemu/ áni mow przećiw domowi Izaák.

17. A dla tegoż ták mowi Pan/ Żoná twoiá ſcudzołoży ſie w mieśćie/ á ſynowie twoi y corki twoie polega od mieczá. Nád to źiemiá twoiá bedźie podźielona ſznurem/ á thy w źiemi [D] pomázaney vmrzeſz/ A Izráel z źiemie ſwey wywiedźion bedźie do więźienia.

[D] To ieſt/ w źiemi obcey.

Kapitu. 8.

1. Opowieda dokończenie Kroleſtwá Izráelſkiego. 4. Fuka ty ktorzy kwoli łakomſtwu vćiſkáią vboſtwo. 11. Groźi im głodem słowá Bożego. 14. Háńbi zabobony Izráelitow/ ktorzy przyśiegáli przez Bogi w Dán y Bethel.

1. PAn Bog okazał mnie widzenie to/ á oto koſz pełen owocow letnich.

2. Tedy rzekł/ Coż thy widźiſz Amos? A iam rzekł/ Widze koſz pełny owocow letnich: Rzekł tedy Pan ku mnie/ Koniec przyſzedł ludu mego Izráelſkiego/ iuż go wiecey miiáć nie bede.

3. Pieśni Kośćielne obroca ſie dnia onego w roſkwilenie/ mowi Pan Bog/ y bedźie mnoſtwo trupow porzuconych z milczeniem ná kożdym mieyſcu.

4. Słuchayćież wy tego ktorzy pożyraćie vboſtwo/ á prágniećie wygubić vtrapione z źiemie/ mowiac.

5. Kiedy przeminie Mieśiac/ bedźiemy przedáwáć pſzenice/ á ſkoro przeydźie świeto roſprzedamy zboże/ á tedy bedźiemy mierzyć mnieyſzem Efá/ á podwyżſzemy Syklow/ á zdrádliwie zfałſzuiemy wage.

6. Abychmy ták ſobie przez śrebro vbogie zniewolili/ y niedoſtáteczne zá pare bothow/ á iżbychmy im plewy przedawáli.

7. Ia Pan záprzyśiagłem przez wielmożność Iákobowe/ iż ná wieki nie zapomnie ich wſzytkich ſpraw.

8. Izali ſie dla tego nie wzruſzy źiemia/ y kożdy co mieſzka w niey/ izali ſie nie záżali? Oto wſzytká wzbierze iáko rzeká/ á bedźie roſproſzona/ y wyleie iáko [A] rzeká Egiptſka.

[A] Iáko Nil rzeká źiemie Egiptſkiey záléwa ia wſzythke kiedy wzbierze ták vtrapienia ktore puſzcze ogárna wſzytke źiemie Izráelſką.

9. Y ſtánie ſie dniá onego/ mowi Pan Bog/ iż ná moie roſkazánie zaydźie słońce práwie w ſáme Południe/ á wzruſze ćiemnośći nád źiemia śrzod białego dniá.

10. *Swietá wáſze vroczyſte obroce w ſmetek/ á wſzytki wáſze pieśni obroce w płácz/ y obłoke káżde biodrá w wor/ á oberwe włoſy ná kożdey głowie/ á one obroce ku tákiey żáłobie iáka ieſt po iednorodnym ſynie/ á ſkończenie iey bedźie w dźień gorzkośći.

* Tob. 2. v. 7. 1. Mach. 1. v. 41.

11. Otho dni przychodza/ mowi Pan Bog/ gdy ia przepuſzcze ná źiemie głod/ á nie głod chlebá ani prágnienie wody/ ale ſłuchánia ſłowa Páńſkiego.

12. Y beda ſie tułáć od iednego morzá áż do drugiego/ od Pułnocy áż do Wſchodu słońcá krażyć beda ſzukáiac ſłowá Páńſkiego/ á nie znayda.

13. Dniá one° panienki gładkie/ y młodźieńcy od prágnienia znedznieia.

14. Ci ktorzy przyśiegáia przez [B] grzech Sámáriey/ mowiac/ Pan Bog twoy żywie/ kthory ieſt w Dán/ á żywie drogá Berſabee/ [C] á przetoż oni vpádna/ á iuż wiecey nie powſtána.

[B] Przez ćielcá ktory ieſt w Betel.

[C] Obrácá rzecz ſwa do onych ludźi ktorzy mieſzkáli ná gránicy Pułnocney gdźie było pokolenie Dán/ á ći chodźili dáleko Bogá chwalić/ to ieſt do Berſábee ktore leży ná gránicy pod Południem.

Kapitu. 9.

1. Opowieda zburzenie Kośćiołá y pobićie Żydow. 2. Vkázuie iż rece Páńſkiey trudno vydź. 6. Wywyżſza możność Páńſką od wielkośći dźiwnych ſpraw ie°. 7. Wymietuie ná oczy ſynom Izráelſkim ich niewdźiecznośc.

1. WIdźiałem Páná ſthoiacego ná [A] Ołtarzu/ ktory ták mowił/ Vderz w odrzwia áż zadrża podwoie/ y zśiekę ie w ſztuki/ ty co ſa głowa wſzytkich/ oſtátki ich pobiie mieczem/ ták iż żaden z nich nie vćiecze ani vydźie.

[A] To ieſt/ w Ieruzálem/ á thu opowieda ſkáżenie Kośćiołá y kroleſtwá Iudſkiego.

2. *Bo choćiażby też ſie ſkryli do [B] piekłá/ przedśie ie y z tamtad weźmie ręká moiá/ á choćby wſtapili do niebios/ iednák ie z tamtad ſtárgne.

* Pſalm. 139. v. 8.

[B] Przez piekło rozumie iáſkinie y doły głebokie dawáiac znáć iż reki Páńſkiey złośnik nie vydźie.

3. Ieſliżby ſie thez ſkryli ná wierzchu Kármelu/ ia ie wyſzpieguie y weźme ie z tam-

ie z támtąd/ á choćby sie schronili od oczu moich w glebokości morskie/ z támtąd roskaże wężowi iż ie vkąsi.

4. A choćiaż też wnidą do więzienia przed swymi nieprzyiaćioły/ thedy y tám roskaże mieczowi áby ie wymor/dował/ á obroce ná nie oczy moie ku złemu/ á nie ku dobremu.

5. Pan Bog zástępow gdy dothknie ziemie/ tedy sie rosplynie/ á wszyscy co ná niey mieszkáia zążala sie/ oná wszythká zátopioná będzie iáko po/wodź/ á wyleie iáko rzeká Egiptska.

6. Onći iest ktory spráwuie ná niebie stopnie swoie/ á vgruntował żywio/ły swe nád ziemią: Onći iest kthory zgromádza wody morskie/ á wylewa ie ná ziemię/ ktorego imię iest Pan.

7. Wy synowie Izráelscy práwieśćie mi sie stáli iáko [C] Murzyni/ mowił Pan/ [D] Izalim ia nie wywiodł Izráelá z zie/mie Egiptskiey/ á Filistyny z Káf/tor/ ták Syryány z Kiru?

8. Oto oczy Páná Bogá są nád kro/lestwem grzeszącym/ y ia wygládzę ie z ziemie/ á wszákosz nie wygládzę do szczątka domu Jakobowego.

9. Oto ia roskázuię/ á rosproszę mię/dzy narody dom Izráelski iáko psze/nicę w przetáku/ ták iż żadne [E] ziarn/ko nie vpádnie ná ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu moiego od mieczá poginą/ kthorzy mowią/ Nic złego nie przyidźie ná nas/ áni nas doleże.

11. Dniá onego [a] wzbudzę Przybytek Dawidow ktory vpada/ á zámuru/ię rospádliny iego/ y to co okolo nie/go obleciáło náprawię/ á pobuduię gi ták iáki był przed tym.

12. Aby posiedli ostátek Idumeiey/ y wszytki ine narody/ nád ktorymi wzy/wano imienia moiego: Mowi Pan ktory to wszytko spráwuie.

13. Oto dni idą/ mowi Pan/ iż zá ie/dnym rázem oráć y żąć będą/ á tegoż czásu śiać y wino zbieráć będą/ [*] á poplynie z gor moszcz/ y wszytki pa/gorki oplywáć będą mlekiem.

14. Y przyprowádzę z więzienia lud moy Izráelski/ á znápráwiáią miá/stá spusthoszone/ y będą tám w nich mieszkáć/ będą szczepić winnice á bę/dą z nich pić wino/ sády szczepić będą/ y owocow ich pożywáć będą.

15. Szczepić ie pothym będę w ziemi ich/ á iuż nigdy więcey nie będą wy/korzenieni z ziemie swoiey/ ktorąm im dał/ mowi Pan Bog ich.

[†] Jere. 44. v. 11.

[C] Tho iest/ nie od/mienićie nigdy ży/wota swego iáko Murzin skory swei iáko to przypomi/na y v Jeremia/szá 13. v. 23. á dla te/goż nie iesteście v mnie nád nie plat/nieyszymi.

[D] Chlubili sie z te/go Izráelitowie iż ie był Pan wy/wiodł z Egiptu/ á dla thegoż Pan oznáymuie im iż też Filistyny wy/báwiał od ich nie/przyiaćioł y Syriy/czyki z rąk Asy/ryánow/ a Pan to dla tego mowi á/by lud Izráelski nie rozumiał iż dla thego miał być v niego wdźięczniey/szym nád ine po/stronne narody.

[E] Drudzy czytáią kámyk.

[a] Dzieу. 15. v. 16.

[*] Joel. 3. v. 18.

Proroctwo Abdiaszá Proroká.

Argument.

Abdiasz czynił rzecz przećiw Edomowi zá czá/sow Achabá Krolá Izráelskiego/ á choćiaż nád wszythki ine iest nakrotszy/ wszákoż wszythki przednieysze rzeczy o praw/dziwey chwale Bożey krociuchną rzeczą zámyka/ Aby Pan Bog był chwalon/ á iżby w miłości był chwalon/ to iest/ áby bliźny żadney krzywdy od drugiego nie miał: Nád to okázu/ie/ iż tylko w sámym Syonie iest zbáwienie/ to iest w Krystusie á w wiernym kośćiele iego. Wszákoż osobliwie Edomczykom zginienie opowieda/ vkázu/iąc przyczyny zginienia/ á oznáymuiąc iż im nic z nieszczęśćia ich przypádáią/cego pomoc nie mogło.

Kapitulá. I.

1. Abdiasz posłan iest od Páná áby prorokował przećiw Idumeyczykom. 3. Srodze winuie ich nádętość/ y vfánie ktore pokłádáli w bogáctwách swoich. 7. Gáni prożną nádzieię y o/mylne ich vfánie/ ktore mieli w przyiaćiołoch swoich z ktorymi przymierze mieli. 10. Vká/zuie co zá przyczyná miáłá być vpadku y zginienia ich. 17. Prorokuie o Krolestwie Krystuso/wym/ o nápráwie Kośćiołá y o powołániu pogánow.

1. WIdzenie Abdyasza / Pan Bog tak mowi przeciwko Edom/*A Słyszelichmy nowiny od Paná/ á poseł wysłan iesth miedzy narody/ Powstańcie/ á powstańmy przeciw B iemu ku bitwie.

2. Oto máluczkim vczynię ćie miedzy narody/ á będziesz bárzo wzgárdzonem.

3. Pychá sercá twego zdrádziłá ćię o ty ktory mieszkasz ná mieścách obronnych á skálistych/ w mieszkániu twoim wysokiem/ kthory w sercu swoim mowisz/ Y ktoż mie stárgnie ná ziemię?

4. † Bys sie też wyniosł ku gorze iáko orzeł/ á choć bys gniazdo twe położył miedzy gwiazdámi/ tedy y z támtąd ćię stárgnę/ mowi Pan.

5. C Gdyby złodźieie / ábo łupieżcowie nocni do ćiebie weszli/ o iákobyś był złupion? A zażby do woley sie nie nákrádli? Jesliby ći co wino zbieráią weszli do ćiebie/ izáliby ktorego gronà nie zostáwili?

6. Jákoż wyszpiegowáli Ezau/ á iáko są wynálezione skryte skárby iego?

7. Wszytcy ći co przymierze mieli z tobą/ D gonili ćię áż do gránic/ á ći coż z tobą w pokoiu byli zdrádźili ćię / y wźięli moc nád tobą / Ci kthorzy chleb thwoy iedzą z thobą / zástáwią ćię zdrádnie/ thák iż się áni obaczysz.

8. ‡ Izali dniá onego/ mowi Pan/ nie wytrácę mądrego z Edom/ á rostropność z głowy Ezau?

9. A mocarze twoi o Themán vlękną się dla tego iż wszelki z gory Ezau wytrácon będźie porażką.

10. *Okryie ćię záwstydzenie/ á będźiesz wyćiętem ná wieki / dla złości twey przećiw Jákobowi brátu twemu.

11. Dniá onego w ktorys stał przećiw iemu gdy obcy wiedli w poimánie woysko iego/ á cudzoziemcy wchodzili w brany iego/ y miotáli losy o dom Jerozolimskie/ á tys też thám był iáko ieden z nich.

12. Ales iśćie nie miał lekce ważyć dniá onego E vtrapienia brátá twego y dniá ktorego iest wywiedźion precż ánis sie miał weselić nád syny Judskimi w dźień zginienia ich/ ánis miał vsth twych ná pychę vdáwáć w dźień trapienia.

13. Niemiałes też wchodźić w brány ludu mego czásu nieszczęśćia ich/ ánis miał wzgárdzáć doległości ich/ w dźień trápienia ich/ Nie miałes też śćiągáć ręki swey ná máiętności ich/ w dźień spustoszenia ich.

14. Y ná rozstániu drog zástánawiáćies sie nie miał/ ábys ony mordowáł ktorzy vchodźili z nich/ y nie miáłes wydawáć tych ktorzy pozostáli z nich w dźień vćiśnienia.

15. Abowiem dźień Páński bliski iesth ná wszytki narody/ á to coś ty inem czynił/ toż sie y tobie stánie/ nagrodá twa obroći sie ná głowę twoię.

16 A iákośćie wy F pili ná gorze świętey moiey/ ták wszytcy narodowie będą pić vstáwicznie/ Pić będą y pochłoną máiętność twą/ á potym będą iákoby nie byli.

17. A wszákoż ná gorze Syon będźie G zbáwienie y poświęcenie/ á dom H Jákobow odźierży ośiádłości swe.

18. Y stánie sie dom Jákobow iáko ogień/ á dom Jozefow iáko płomień/ dom zásie Ezau iáko śćiern ktore oni popalą y wytrawią/ thák iż żadne ostátki nie pozostáną w domu Ezau ábowiem to Pan mowił.

19. Też ieszcże ku południowi posiędą gorę Ezau/ y polá Filistyńskie/ posiędą y polá Efráimowe/ y polá Sámáriey / á Beniámin posiędźie Gáláád.

20 Tákże też y ći ktorzy poydą w poimánie z tego woyská synow Izráelskich/ kthorzy są miedzy I Chánáneyczyki/ áż do K Sárefát/ y ći ktorzy będą wygnáni z Jeruzálem/ ktorzy będą w L Sefárát/ posiędą miástha od południá.

21. A wybáwićielowie theż wnidą ná gorę Syon/ áby sąd osądźili o gorze Ezau/ y będźie krolesthwo sámego Paná.

*Iere. 49. v. 14.

A To mowi w osobie Prorokow ktorzy byli świádomi tego co Pan vmyślił czynić Idumeyczykom.

B To iest / Edom.

† Iere. 49. v. 19.

C Dawa znáć iż do szczętu będźie złupion.

D Drudzy czytáią zápędźili ćię áż do gránic nieprzyiaćielskich.

‡ Ezái. 29. v. 15.

* 1. Mo. 27. v. 42.

E Gdy Izráelczycy zágnáni są do Babilonu.

F Po zágnániu ludu mego do więźienia wyśćie sie vrádowáli z nieszczęśćia iego y z poborzenia świętego przybytku me / ále też czásu swego ludźie sie rádowáć będą z wászego zginienia kthore wiecznem będźie.

G To sie o zbáwieniu rozumie ktore nam Krystus pan spráwił.

H Thu oznáymuie sposob krolestwá Krystusowego.

I To iest / Niemcy wedle wykłádu Zydowskich Doktorow.

K To iest / Fráncyiey.

L To iest / Hiszpániey.

Proroctwo Jonaſzá Proroká.

Argument.

Prorok ten Jonaſz byl figurá Kryſtuſá vmieráiacego y zmartwych wſtháiacego/ oczym ſam Pan dawá ſwiádectwo v Mát. we 12. v.39. Then nam zoſtáwil hiſtoria nadobnie wypiſána/ w ktorey nam wymalowal przyrodzenie Boże iáko on ieſt mocny/ dobry/ y ſpráwiedliwy/ á iż ieſth Bogiem y pogánow/ iáko też ſa prożne rády ludzkie przećiw Panu poſtánowione/ przytem okázuie iáka ieſt prawdziwa pokutá/ iáká ieſt krewkość człowieczeńſka/ á iáko nádetе ćiáło y w ludziech świethych chce w ſobie ſwoie zdánie cále zoſtáwić/ choćiaż to ieſt z wielka niektorych ſzkoda y vbliżeniem/ Ten żyl zá Jorámá Krola Izráelſkiego/ bedac prorokiem y Apoſtolem do poganow/ choćiaż byl y káznodzieia ludowi ſwemu/ o czym ná piſano we 2. Krol. 14. káp. v. 25.

Kapitu. I.

1. Jonaſz bedac posłány áby prorokowal przećiw Niniwitom/ vćieka dáleko od Páná. 3. Przyſzedl do Joppen y wſiadl w okret áby vćiekl. 4. Powſtálá wielka nawálność na morzu/ dla nieposłuſzeńſtwá Jonaſzowego. 7. Zeglarze miecą loſy áby obaczyli kto ieſt przyczyną nawálnośći/ ktory padl ná Jonaſzá. 9. Oznáymuie im narod ſwoy/ y grzech ſwoy wyznawa. 12. Rádzi żeglarzom áby go wyrzućili w morze ku vſmierzeniu nawálnośći. 14. Zeglarze woláią do Páná. 15. Wyrzućili Jonaſzá do morzá/ á vćiſzylo ſie morze.

1. Slowo Páńſkie ták bylo podáne Jonaſzowi ſynowi [A] Amitáiego.

[A] Ten byl z pokolenia Zabulon.

2. Powſthań á idź do Niniwe miáſtá wielkiego/ á wołay przećiw temu/ ábowiem złość ich przyſzlá áż ku mnie.

3. Ale Jonaſz powſtal áby vćiekl do Tárſis od obliczności Páńſkiey/ y wſtapil do Joppen/ á támże ználaſł okret ktory miał iść do Tárſys/ á záplaćiwſzy wſiadl weń/ áby iechal z nimi do Tárſys od oblicza Páńſkiego.

4. Ale Pan pobudził ná morzu wiátr wielki/ y wzruſzylo ſie morze nawálnośćia wielka/ ták bárzo iż ſie zdálo iákoby ſie okret rozbić miał.

5. Zlekli ſie tedy márinarze/ á woláli káżdy do Bogá ſwego/ á wymiotáli ſtátki ſwe kthore mieli w okrećie do morzá áby lżeyſzy byl/ Ale Jonaſz wſzedl byl ná dol ku iedney ſthronie okretu/ á thám byl záſnal ćieſzkim ſnem oćiażony.

6. Potym ſprawcá okretu przyſzedl do niego/ mowiac mu/ Czemuż wżdy ty ták śpiſz? wſtań á wołay też do Bogá twego/ owa ſnadź bedzie nam miłośćiw/ iżbychmy nie poginели.

7. Tedy káżdy rzekł ku towárzyſzowi ſwemu/ Zeydźmy ſie á miecmy loſy/ owa ſie dowiemy dla kogo tákowe nieſzcześćie przypada ná nas: Miotáli tedy loſy/ á los padl ná Jonaſzá.

8. Rzekli thedy do niego/ Powiedz nám przecż tho nieſzcześćie przyſzlo ná nas? coś zá rzemieśnik? z ktoreieś ziemie? ktoregoś narodu?

9. A on im odpowiedział/ Jeſthem Hebreyczyk/ á boie ſie Paná Bogá niebieſkiego/ ktory ſtworzyl morze y ziemie.

10. Tedy meżowie oni wielkim ſtráchem żátrwożeni byli/ y rzekli k niemu/ Czemużeś to vczynił? Abowiem wnet poználi meżowie oni iż vćiekal od oblicza Páńſkiego/ gdyż im to byl oznaymił.

11. Rzekli potym k niemu/ Cóż z toba vczynić mamy iżby ſie morze dla nas vſpokoilo? Abowiem ſie tym wiecey burzylo y ſrożylo morze.

12. A on im rzekł/ Weźmićie mie/ á wrzuććie w morze/ bo thák morze vſpokoi ſie wam/ gdyż ia wiem iż dla mnie nawálnośći thy wzburzyly ſie ná was.

13. Ale oni meżnie prácowáli wioſły áby mogli okret przypedzić ku brzegu/ á wſzákoż nie mogli/ bo morze tym ſrożey ſie burzylo nád nimi.

Wołáli

B To iest/ iesli bysmy byli przyczyną śmierci iego.

14. Wolali tedy do Paná mowiąc/ Pánie prosimy abychmy nie poginęli [B] dla dusze męžá oto tego. ani wkłá day ná nas krwie niewinney / ábowiem o Panie czynis coć sie podoba.

15 Tedy wzięli Jonaszá á wrzucili go w morze/ y natychmiast sie morze vćiszyło od záburzenia swego.

C To iest/ będąc náuczeni od Jonaszá y widząc on cud.

16 [C] Bali sie thedy Paná oni mężowie strachem wielkim/ y ofiarowali ofiare Panu/ y vczynili sluby.

KApitu. 2.

1. Jonaszá ziadł wieloryb. 2. W żywoćie wielorybowem modli sie ku Pánu. 3. Modlitwá Jonaszowa. 11. Jonasz wyszedł z żywotá wielorybowego.

* Mát. 12. v. 40. y 16. v. 4. Luk. 11. v. 30. 1. Kor. 15. v. 4.

1. WSzakoż Pan przygotował był rybe wielką kthora połknęła Jonaszá * á thám w żywoćie oney ryby był przez trzy dni y przez trzy nocy.

† Psal. 119. v. 1.

2. Y modlił sie Jonasz ku Pánu Bogu swemu z żywotá ryby oney.

3. A mowił/ † Wołałem z vtrapienia mego ku Pánu/ á wysłuchał mie/ wołałem z żywotá przepáśći/ á vsłyszałeś głos moy.

4. Wrzuciłeś mie w głębokośći w sámy pośrodek morzá/ y ogárnęły mie rzeki/ potopy/ y wszytki nawałnośći twoie przeszły nádemną.

5. Alem ia mowił/ Odrzuconem od oblicznośći oczu twoich/ á wszakoż ieszcze oglądam kośćioł twoy święty.

* Psalm. 69. v. 1. A To iesth/ áż do śmierći.

6. * Ogárnęły mie wody áż ku [A] duszy moiey/ przepaść pożárłá mie/ y rogoziem obwiniona iest głowa moiá.

B Jákoby rzekł/ zdá mi sie iż żadna miárą z tąd vydź nie mogę.

7. Wstąpiłem aż w niskośći gor / ziemiá sie o mnie záwárłá zaworami swemi áż ná [B] wieki/ á iednákeś ty podniosł z dołu dusze moie / o moy Pánie Boże.

8. Gdy vstawáłá we mnie duszá moiá/ wspomniałem ná Pána/ á weszłá áż do ćiebie modlitwá moiá / do kośćiołá świętego twego.

C Ktorzy báłwanom służą/ to iest ćieślarze obaczywszy twoie spráwę opuśćili nabożeństwo y chuć ktorą mieli ku Bogom swoim.

9. [C] Kthorzy sie báwią prożnośćiámi kłamliwemi/ miłosierdzie swe opuszczáią.

10. Ale ia ofiárowáć tobie będę/ á vczynię dosyć temu com záslubił tobie/ gdyż od Pána iest zbawienie.

11. A przethoż roskazał Pan rybie oney/ y wyrzućiłá Jonaszá ná ziemię.

KApitu. 3.

1. Powtore Jonasz posłan do Niniwe. 3. Wielkość Niniwe miástá. 5. Niniwitowie vwierzyli Pánu/ y vználi sie na kazánie Jonaszowe. 6. Krol Niniwe czyni pokuthę/ y dał wywołáć posth. 10. Pan sie zmiłował dla pokuty ludu onego.

1. NOtym powtore podane iesth słowo Pańskie Jonaszowi tym sposobem.

2. Powstań á idź do Niniwe miásta onego wielkiego/ á opowiedáy w nim to co ia roskażuię tobie.

3. Wstał tedy Jonasz/ y szedł do Niniwe według słowa Pańskiego / A Niniwe było miásto bárzo wielkie/ na trzy dni chodu.

4. Thedy Jonasz chodząc w mieśćie dzień ieden/ wołał głosem mowiąc/ Jeszcze czterdzieśći dni sa do thego/ gdy Niniwe podwrocone będzie.

* Mát. 12. v. 41. Luk. 11. v. 32.

5. Y vwierzyli mężowie Niniwitscy Bogu/ á wywołano posth/ y oblekli sie w wory/ począwszy od wielkich áż do namnieyszych.

6. Ktora rzecz przyszłá potym áż do Krola sámego Niniwitskiego/ tedy powstał z stolice swoiey/ y złożył z siebie odzienie swoie/ a oblokł sie w wor y siedział w popiele.

7. Y roskazał to wywołáć y opowiedzieć w Niniwe z dekrethu Krolewskiego y radiego tymi słowy/ Ludzie y [A] bydlętá/ woły y owce/ niechay nic nie vkuszáią/ á niech nie będą karmione y napawane.

A Bydlętá kthore sa sthworzone dla pożytku człowieczé nie zgrzeszyły/ á przed sie muszą czuć srogośći sądu Bożego dla człowieká/ iáko w potopie zá Noego to sie iáwnie okázáło.

8. A thak ludzie iako y bydło/ niech przykryią wormi/ á niech głośno krzyczą ku Pánu / Káżdy też niechay sie odwroći od swey złey drogi/ y od nieprawośći ktora iest w ręku ich.

* Jeremi. 18. v. 11. Joel. 2. v. 14.

9. * Abowiem y ktoż tho wie/ iesli sie Bog nie nawroći/ á nie rozżáłuie sie/ y odwroći sie od popędliwośći gniewu swego/ iż wżdy nie zginiemy?

B Pokutę ich ktorą z wiáry pochodziłá.

10 Potym obaczył Bog [B] spráwy ich/ iż sie oni nawroćili od swey złey drogi/ y vżalił sie Bog nád nieszczęśćiem kthore był obiecał puśćić ná nie / á wszakoż nie puśćił.

KApitu. 4.

1. Pan winuie Jonaſzá iż ſię gniewał dla proroctwá ſwego ktħore ſię nie wypełniło nád Niniwithy. 6. Pan mu dał przykład przez bániowy liſth / że gniew iego był nieſpráwiedliwy.

1. A rzecz nie podobałá ſię Jonaſzowi y bárzo mu byłá nie miłá / [A] tak iż ſię rozgniewał.

2. Thedy ſię modlił Pánu y mowił / Proſzę Pánie / izali to nie ieſt ono ſłowo ktorem ia powiedał będąc ieſzcze w ziemi ſwey / y dla tegom ia vprzedźił vćiec do Tárſys * gdyżem wiedźiał iżeś ty ieſt Bog łáſkáwy y miłośierny / długo ćirpliwy / y wielkiego miłośierdźia / á litośćiwy nád karániem?

3. A ták iuż teraz o Pánie / [B] odeymi żywot moy odemnie / ábowiem milſza mi śmierć niż zdrowie.

4. Ale Pan rzekł k niemu / Izaż ſię ſłuſznie gniewaſz?

5. Tedy wyſzedł Jonaſz z miáſthá / á śiadł nád nim / od wſchodu słońcá / y tám vczynił budkę / á vśiadł pod ćieniem w niey / ażby był vyźrał co ſię z miáſtem onem dźiać miáło.

6. Y zgotował Pan Bog bánię ktora vroſłá nád Jonaſzem / y byłá záſłoná nád głową iego / broniąc go od [C] niewczáſu / thedy ſię rádował Jonaſz weſelem wielkim z oney bánie.

7. Pothym Pan przepuśćił robaká bárzo ráno nazáiutrz / ktħory podgryzł bánię iż vſchłá.

8. Gdy tedy słońce wzeſzło / pobudźił Pan wiatr gwałtowny od wſchodu słońcá / y vderzyło słońce ná głowę Jonaſzowę / ták iż práwie omdlewał / á przethoż życzył ſobie śmierći mowiąc / Záiſte milſza mi ieſth śmierć niż zdrowie.

9. Ale Pan rzekł do Jonaſzá / Izáli ſię ſłuſznie gniewaſz o bánię? Ktory odpowiedźiał / Słuſznie ſię gniewam / gdyż y śmierći żądam.

10. Tedy rzekł Pan / Litnieſz bánie o ktoreieś pracey nie miał / ani zá twoim ſtárániem roſłá / ktora iedney nocy vroſſzy / iedneyże nocy zginęłá.

11. A ia iákoż ſię rozlitowáć nie mam nád Niniwen miáſthem onem wielkim / w ktorym ſą więcey ludźi niż ſto y dwádźieśćiá tyśięcy / ktħorzy nie vmieią rozeznáć miedzy práwicą y lewicą ſwoią / y zwierząt wiele?

[A] Przyczyná gniewu tego nie byłá tá iż ten lud pokutę vczynił / ále roſumiał iż to miáło przyść ku zátraceniu ludu Izráelſkiego ktory zoſtał w ſwych grzechách y ieſzcze ſobie ważył Proroki Páńſkie.
* Pſal. 85. v. 5. Joel. 2. v. 13.

[B] Wolę ábyś mi zdrowie odiał niż bych ia miał pátrzyć ná vpadek y zginienie ludu Izráelſkiego.

[C] To ieſt / od vpalenia słonecznego.

Proroctwo Micheaſzá Proroká.

Micheaſz zda ſię być náſládowcą Ezáiaſzowym á práwie żył zá tegoż czáſu / y zá panowánia onegoż to świętego Krolá Ezechiaſzá / czyniąc rzecz ſwą do dwoygá pokolenia oſobliwie / á pothym ią obráca przećiw dźieśięćiorgu / Grozi im zginieniem dla grzechow / námawiáiąc ie ku pokućie / Fuka ná fáłeſzne proroki / prorokuie o naprawie przez Kryſtuſá / o Kroleſtwie iego / y powołániu pogánow / opowiedáiąc iáśnie iż wierzącym przez ſámego tylko Kryſtuſá zbáwienie przychodźi / okázuiąc przy tym iż prawdźiwa pobożność / ieſt prawdźiwa chwała Boża.

Kápitu. I.

1. Prorok vkázuie czás zá ktorego ſpráwował vrząd proroctwá ſwego. 2. Grozi kroleſtwam Izráelſkiemu y Judſkiemu. 3. Vkázuie co byłá zá przyczyná tych pogrożek. 6. Opowieda poborzenie Sámáryey. 9. Prorokuie o ſkáżeniu kośćiołá Judſkiego przez Sennacherybá.

1. Słowo Páńſkie ktħore było dáne do Micheaſzá Moráſtyſkiego / zá czáſow Joatana / Acháſá y Ezechiaſzá krolow Judſkich / ktħore widźiał nad Sámáryą y nad Jeruzálem.

2. * Słuchayćieſz wy wſzytcy narodowie / á ty ziemio poymuy to / y tho wſzytko co ná niey ieſth / á Pan Bog ſam niechay przećiw wam świádkiem będźie / Pan z świętego kośćiołá ſwego.

3. † Abowiem otho Pan wynidźie z mieſcá ſwoiego / á zſtąpi y [A] podepce wſzytki

* 5. Mo. 32. v. 1. Ezai. 5. v. 2.
† Ezai. 26. v. 21.
[A] To ieſt / ſpodwrácá ludźi hárde y wynioſłey myſli.

wszytki wysokie mieysca ná ziemi.

4. Y [B] rosplyna się gory pod nim/ á dolíny popádáią się/ á rostopnieią iáko wosk przed ogniem/ á iáko wody ktore z gor spadáią.

5. A tho się wszytko przyda dla przewrotnośći Jakobá/ a dla grzechow domu Jzráelskiego: Ale ktoż był przyczyną przewrotnośći Jakobá? Jzali nie Samárya? Y ktoż był przyczyną budowánia káplic wysokich w Judźie? Jzali nie Jeruzalem?

6. A przetoż Sámárya obroce w kuperumu ktory leży na polu/ y w mieyscę gdźie bedą sádźić winnice/ á rosproszę po dolinách kámienie iey/ á odkryię grunty iey.

7. Wszytki iey obrázy ryte bedą pokruszone/ á wszytki iey ofiáry bedą popalone ogniem/ y wszytki iey bálwany dam w spusthoszenie/ ábowiem ony zá naiem [C] nierządnice są wszythki spráwione/ y záśię się w [D] naiem nierządnice obrocą.

8. [E] A dla thego bedę nárzekáć y rozskwilę się/ będę chodźił odárty y obnáżony/ á vczynię lament iáko [F] smok/ á roskwilę się iáko młode strusiętá.

9. Abowiem są nieuleczone rany iego/ bo nieprzyiaćiel przyszedł áż do Judy/ á opárł się áż o bránę ludu moiego w Jeruzalem.

10. Nie opowiedayćież tego w [G] Gád/ áni płáczćie/ ále się [H] wáláyćie w prochu dla domu Afrá.

11. O mieszczko [I] Safir/ idź też obnáżona pohánbieniem/ mieszczká Saánan nie wyszła pomágáć płáczu Beth Hársel/ á nieprzyiaciel weźmie od was nagrodę omieszkánia swego.

12. Gdyż mieszczká Maroth żáłowáłá iż stráćiłá szczęśćie swe/ ábowiem zsthąpiło nieszczęśćie od Páná áż do bramy Jerozolimskiey.

13. [K] Zaprzęż konie bárzo prędkie do wozu o mieszczko Lachis/ [L] ktoraś byłá początkiem grzechu corki Syońskiey/ gdyż w thobie náleźione są przewrotnośći Jzráelskie.

14. A przethoż będźiesz dawáłá vpominki [M] Moresethowi ktory iest w Gadádom/ [N] Achsyb oszuka Krole Jzráelskie.

15. Przywiodę theż iescze do ćiebie [O] dźiedzicá/ o mieszczko Máresá/ á [P] chwałá Jzráelska przyidźie áż do Odollam.

16. Oberwi sámá ná sobie włosy/ á ogol warkocz dla roskosznych synow twych/ roszerz łysinę twoię iáko orlicá/ ábowiem więźniowie twoi wywiedźieni są z pośrzod ćiebie.

Kápitu. 2.

1. Prorokuie przećiw tym ktorzy przez zdrádę/ á chytrymi wynálazki dobrá bliźniego wydźieráią. 4. Opowieda straszne poborzenie Krolestwá Jzráelskiego. 6. Juká przełożone y spráwce iż zákázowáli Prorokom gromić grzechu ludu onego. 7. Sztrofuie gwałty ktorych vżywáli nád vbostwem. 11. Gáni ty kthorzy chcą mieć káznodźieie po myśli swoiey. 12. Prorokuie o Krolestwie Krystusowym y o Kośćiele iego.

* * * * * * *

1. Biádá wymyśláiącym złośći/ y wynáyduiącym nieprawość w łożnicách swoich/ á gdy oświtnie ráno/ skutkiem tego popráwuią/ ábowiem iest w ręku ich moc ku vćiskániu.

2. Jeśli prágnęli pol/ wnet ich nákápáli/ á ieśli domow/ tedy ich dostáli/ czynili krzywdę mężowi y domowi iego/ ták sámemu iáko y dźiedzictwu iego.

3. A dla tego Pan ták mowi/ Oto ia vmyśliłem wszytko złe przećiw národowi temu/ od kthorego y wy szyie swey nie vmkniećie/ á nie poydźiećie wynoszac [A] prosto szyie swey/ przeto iż przyszedł czás zły.

4. Czásu onego weydźie to o was w przypowieść/ á bedą nád wámi nárzekáć z lámentem wielkiem/ mowiąc/ My prawie z gruntu iestechmy poborzeni/ á część ludu moiego [B] odmienił Pan: O iákoż iest odięto odemnie to czegom się nádźiewał/ áby mi było wrocono/ gdyż polá násze przyszły w dźiał nieprzyiaćielowi.

5. A dla tego [C] nie będźiesz miał tego ktoryby rzućił sznur ku pomiárowi twemu w zgromádzeniu Páńskim.

6. [D] Nie mowćie/ á przedśię mowić będą/ á záśię nie będą im prorokowáć/ [E] by ich nie potkáłá sromotá.

7. Ty ktory się miánuiesz domem Jákobowem/ izálić iest vkrocon Duch Páński? ábo [F] izáli tákowe są spráwy iego? Jzali słowá moie nie są [G] dobre tym ktorzy chodzą prosto?

A Dáwa znáć iż bedą oćiążeni nieszczęśćiem pod ktorym się skurczą.
B Dał nieprzyiaćielowi dźiedźicthwo moie.
C Ty słowá są tych ktorzy proroká nie przyimowáli żyiąc mu áby nie miał cząstki w zgromádzeniu Páńskim.
D Odpowieda im Prorok śmiechem iákoby rzekł/ y mnie máćież wy że nieszczęśćie nie przyidźie ná was chcąc by wam nie prorokowano?
E Drudzy czytáią ábowiem nie podka ich sromotá to iest nieszczęśćie/ ktore słowá mowi Prorok szydząc z ich bespieczeństwá.
F To iest/ Jzali mu iest przyczyna vtrapienia wászego á nie wásze grzechy?
G Jákoby rzekł/ záli ia nie opowiedam szczęśćia temu ktory pobożnie żywie?

8. A ten co przed tym był ludem mo/ im/[H] powstał iáko nieprzyiáciel o/ nego ktory chodźił bespiecznie złupi/ liśćie z płaszczá y z odźienia/ iákoby onego ktory idźie z woyny.

H Sztrofuie łotrostwá y gwałty łákomcow.

9. [I] Wyrzućiliśćie żony vbogiego lu/ du moiego z domow ich roskoszných/ á od dźiatek ich wydárliśćie ochedo/ ge moie wieczna.

I Rozrywáliśćie małżeństwo ktore iest wieczna vczćiwośćia przedemna.

10. Powstańćież tedy á odeydźćie/ ábowiem ieszczeć nie tu będźie odpoczy/ nienie/ gdyż iest nie[K] czystha: Oná was popsuie/ á iśćie wielkiem zepsowániem.

K To iest / źiemiá kthora miáłá być wászym odpoczynieniem tedy iest splugáwiona grzechem wászym.

11. Jesliżby był ktory coby chodźił wedle duchá proznośći / á kłamstwo by powiedał/ mowiąc /Będeć proroko wał o wielkiey obfitośći winá y Sekár/on będźie Prorokiem ludu tego.

12. Zgromádzę ćię pewnie wszytkie/ go o Jakobie/ á bez wątpienia zbiorą ostatki Jzráelowe/ á skłáde was społu iáko bydło Bozrá/ á iáko trzo/ dę w pośrzod obory swoiey / y będźie huk w mieśćiech przed wielkośćią ludu.

13. Wynidźie przed nimi skáżcá/złamią y przeydą przez bramę/y wynidą/ á Krol ich vprzedzáć ie będźie/ [L] A przed tym Pan był głową ich.

L Jákoby rzec chćiał/á theraz ie Pan opuśćił.

Kapituła. 3.

1. Gáni okrućieństwo y gwałthy Książąt nád ludem. 5. Prorokuie przećiw fałesznym prorokom. 8. Vkázuie sam w sobie przykład iáki ma być vrząd prawdźiwych prorokow. 9. Powtore powstawa á woła ná złośći Jakobá y Judy. 11. Sztrofuie łakomstwo prorokow/kápłanow y przełożonych. 12. Opowieda zburzenie Jeruzalem y Kośćiołá.

1. Rzekłem ia tedy/Słuchayćie theraz wy Książętá Jakobowe/y wy wodzowie domu Jzráelskiego / Izali nie ná was przysłuszy wiedźieć sąd?

2. Ale onić są ktorzy máią w nienawi/ śći to co iest dobrego/á miłuią to co iest złego/ ktorzy drą skorę z inych/á ćiáło ich od kośći ich.

3. [A] Zárli ćiáłá ludu moiego/ á skorę ich odźieráli z nich/ y pokruszyli ko/ śći ich/ porabáli ie ná szthuki iáko do kothłá/ á skłádli ie iáko mięso do gárncá.

A W thych słowiech okázuie nieznośne łupiestwá Książąt y okrućieństwá ktorego vżywáli nád ludem.

4. A gdy do Páná záwołáią nie wysłu chá ich/ále oblicze swe zákryie od nich czásu onego/ták iáko to sobie zásłu/ żyli swemi spráwámi złemi.

5. Pan Bog ták mowi o prorokach ktorzy zwodzą lud moy / [B] ktorzy ká/ sáiąc zębámi swemi pokoy opowiedáią/á gdy kto im czego w gębę nie włoż ka/opowiedáią woynę.

B To iest/gdy máią wszystkiego dostátek tedy pokoy opowiedáią.

6. A dla tego będźie wam noc z tego widzenia/á ćiemnośći nád wámi zostáną prze tę wieszczbę: Zaydźie słońce nád sámymi proroki / á záćmi się dźień nád nimi.

7. [C] Widzący wstydem záśrománi będą/á prorocy będą pohańbieni/y wszyscy zákryią twarzy swe / gdyż odpowiedź Boża nie iest w vśćiech ich.

C To iest/fałszywi prorocy.

8. Ale ia nápełnionem iest mocą Duchá Pańskiego/ sądem y mocą ábych opowiedał Jakobowi przewrotnośći iego / á Jzráelowi grzech iego.

9. Słuchayćież tego proszę was wy przednieyszy domu Jakobowego /y wodzowie domu Jzráelskiego / ktorzy się brzydźićie sądem / á wszythkę spráwiedliwość wywrácaćie.

10. Ktorzy budniećie Syon krwią/á Jeruzalem złośćią.

11. *Książętá iego zá dáry sądzą/á kápłani iego zá pieniądze vczą/y prorocy iego zá myto prorokuią/ á przed/ się się na Páná spuszczáią/mowiąc/ Jzali nie iesth Pan w pośrzod nas? Nie przyydźieć ná nás nic złego.

* Ezech. 22. v. 27. Sof. 3. v. 3.

12. † A przethoż Syon dla was będźie poorána iáko rolá/á Jeruzálem stánie się iáko kupá kámienia / gorá też kośćielna będźie iáko pagorki w leśiech.

† Jere. 26. v. 18.

Kapitu. 4.

1. Prorokuie o duchownym Krolesthwie Páná Krystusowym y o pokoiu kośćiołá iego. 8 Ćieszy Krolestwo Judskie / zapewnie powiedáiąc przyśćie Krystusowe. 10. Náp omina ie z przyszłego vtrapienia kthore przyydź miáło przez Bábilończyki. 12. Ćieszy ie obiecuiąc mu wybáwienie y zwyćięstwo przećiw wszytkim nieprzyiaćiołom iego.

A przy

1. *Przyskończeniu dni gorá domu Páńskiego [A] przygotowána będźie ná wierzchu gor / á będźie wyższa nád pagorki / y zbieżą sie do niey narodowie.

2. Poydą wiele narodow mowiąc / Podźmy á wsthąpmy ná gorę Páńską / y do domu Bogá Jakobowego / ktory nas náuczy drog swych / y będźiemy chodźić ścieszkámi iego: ábowiem zakon wynidźie z Syonu / á słowo Páńskie z Jeruzalem.

3. Vczyni sąd miedzy wielem narodow / y pothłumi narody mocne áż ná dala / ták iż mieczje swe rozkuią ná lemiesze / á oszczepy swe ná sierpy / Nie podnieśie narod przeciw narodowi mieczá swego / áni sie będą vczyć walki.

4. Ale káżdy śiedźieć będźie pod winnicą swoią y pod figą swoią / á żaden ich straszyć nie będźie / ábowiem vstá Páná zastępow mowiły to.

5. Wszyscy narodowie chodźić będą / káżdy w imię Bogá swego / ále my chodźić będźiem w imię Páná Bogá nászego ná wieki y dáley.

6. Dniá onego / mowił Pan / zgromadzę chromą / y wyrzuconą zbiorę / y onę ktorąm vtrapił.

7. A † dam [B] chromey potomsthwá wiele / á odrzuconey dáleko narod mocny / † A sam Pan krolowáć nad nimi będźie ná gorze Syon / od tego czásu áż ná wieki.

8. * A k tobie [C] wieżo trzody / ktoraś iest mocą Syońskiey corki / poydźie á przyidźie ono opánowánie pierwsze twoie / krolestwo corki Jerozolimskiey.

9. Czemuż teraz thák bárzo wołasz? izali Krolá w thobie niemász? izali ráycá twoy zginął / że ćie oto ogárnęłá boleść iáko rodzącey?

10. Boley á sthekay corko Syońska iáko rodząca: ábowiem teraz oto wynidźiesz z miástá / á ná polu mieszkáć będźiesz / y zaydźiesz áż do Babilonu: Tám będźiesz wybáwioná: y tám ćie odkupi Pan z rąk nieprzyiaćioł twoich.

11. A theraz wiele narodow zebráli sie przećiw tobie / ktorzy mowią / Oszpecona iest / á oko násze vyźrzy pomstę nád Syonem.

12. A wszákoż oni nie poznali myśli Páńskich / áni zrozumieli [D] rády iego: bowiem ie zgromádźił iáko snopie ná boisko.

13. Powstań á młoć corko Syońska / ábowiem rog twoy vczynię [E] żelázny / á kopytá twoie miedźiáne / y potłoczysz wiele narodow / á ia Pan poświęcę sobie ich máietności / á bogáctwá ich mnie Pánu wszythkiey ziemie.

* Ezai.2.v.2.

[A] To iest / vtwierdzona / á ty słowá sáthez v Ezáiaszá kap.2.v.2. á to iest proroctwo o krolestwie Krysthusowym.

† Sof.3.v.19. Dán.7.v.14. Luk.1.v.33.

[B] Rozumie lud pogánny / á pod figurą tego rozumie kośćioł ktory iest pod iarzmem grzechu / á obiecuie mu wybáwienie.

[C] To iesth / wieżá Dawidowá / przez ktorą rozumie sie Jeruzalem gdźie owieczki Páńskie zgromádzáły sie ku służbie Bożey.

[D] To iest / iż Pan chćiał kárác lud swoy iáko oćiec syná karze.

[E] Vczynię ćię nie zwyćiężonym przećiw nieprzyiaćiołom twoim.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 5.

1. Opowieda obleżenie Jeruzalem przez Babilończyki. 2. Prorokuie o przyśćiu y národzeniu Krystusowym / y o krolestwie iego. 5. Opowieda zwyćięstwo wiernym przećiw prześladowcom kośćiołá. 7. Vkázuie w iákiey wadze mieli być wierni miedzy nieprzyiaćioły swemi pod krolestwem Krystusowym. 10. Prorokuie o skáżeniu Jeruzalem / dla wzgárdzenia prorokow / y słowá Páńskiego.

❖ ❖ ❖

1. Teraz thy [A] waleczniczo zbierz sie / ábowiem obleżeniem obthoczą ćię / á będą bić laską w czeluść sędźiego Izráelskiego.

2. *A thy [B] Bethlehem Efrathá / ácześ maluczka miedzy tyśiącmi Judá: á wszákoż z ćiebie mi wynidźie ten kthory będźie pánem w Izráelu / A wyśćie iego od [C] początku / y od dni wiecznych.

3. A dla tego / poda ie w vtrapienie áż do czásu tákiego iáko gdy rodząca rodźi / á ostátek bráćiey iey náwroca sie z syny Izráelskiemi.

4. Sthanie a paść ie będźie w mocy Páńskiey / w wielmożnośći imienia Páná Bogá swego / y będą bezpiecznie mieszkáć: ábowiem w rychle możnie sie roższerzy / áż do gránic źiemie.

5. A on będźie pokoiem / choćiażby też [D] Assyryánin wthargnął w źiemię nászę / a podepthałby páłace násze / Pobudźimy przećiw niemu [E] śiedm pásterzow á ośmioro Kśiążąt.

[A] W Żydowskim stoi / Corko hufow á thu opowieda zborzenie Jerozolimskie kthore sie stáć miáło zá Wespázyaná y Tythá Cesárzow Rzymskich.

*Mat. 2. v.6. Joan. 7. v. 42.

[B] Było też drugie Betlehem w pokoleniu Zábulon.

[C] Przed stworzeniem świátá.

[D] Tho iest / káżdy nieprzyiaćiel kośćiołá Bożego.

[E] To iest / wiele.

Spusto-

6\. Spuſtoſzą ziemię Aſsyriyſką mieczem/ á ziemię Nemrotowę broniámi ſwemi/ A on wybawi nas gdy Aſsyryánin przyidzie do ziemie náſzey/ á będzie deptał granice náſze.

7\. Thedy będą oſtatki Jákobowe w poźrod wiela narodow iáko roſá od Paná/ á iáko dżdże ypadáiące ná ziołá/ ktorych ſię nikt nie nadżiewa od człowieká/ ani ich pożada od ſynow ludzkich.

8\. Będą też oſtatki Jákobowe miedzy narody a miedzy wielkością ludu iáko lew miedzy zwierzęty leśnemi/ a iáko ſczenię lwie miedzy ſthady bydląt/ ktore gdyby idąc chwytáło/ y podeptowáło/ nie będzie nikth coby mu wydárł.

9\. Wywyżſzy ſię w zwyćięſtwie ręká twa nád nieprzyaćioły thwemi/ a wſzyſcy ſprzećiwnicy twoi będą wykorzenieni.

F Będę bronił mocą moią Boſką wiernych ſwych.

10\. Nád to dniá onego mowi Pan,[F] Wyglądzę konie twoie z pośrod ćiebie/ á rozproſzę wozy twoie.

G W ktorych duſáią ludźie bo chcę tego po nas Pan ábyſmy iemu ſámemu dufáli.

11\. Y podwrocę wſzytki[G] miáſtá twoie/ á zobalam wſzytki báſzty twoie.

12\. Wyſiekę czárowniki z rąk twoich/ á wieſzczkowie nie zoſtaną w tobie.

13\. Porabam rythe obrázy twoie / á ſłupy thwe wymiecę z pośrod ćiebie/ iuż ſię więcey kłaniáć nie będźieſz robocie rąk twoich.

14\. Y wykorzenię gáie twoie z pośrod ćiebie á rozborzę miáſtá twoie.

15\. A vczynię pomſtę w gniewie y w popędliwośći nád narody kthorzy by poſłuſzni być nie chćieli.

KApitu. 6.

1\. Gáni Zydy prze ich niewdzięczność/á wymiętuie im ná oczy dobrodzieyſtwa im od Páná podáne. 6. Vkázuie ktore ofiary ſą wdżięczne Bogu. 9. Strofuie złośći Zydowſkie y tákomſtwo ich. 16. Groźi im zginieniem prze ich bałwochwálſtwo.

1\. SLuchayćie theras co mowi Pan/ wſtań á[A] prawuy ſię[B] z gorámi/ á pagorki niechay ſłucháią głoſu twego.

A Dáwa tu znáć o niewdźięcznośći ludu ktory dla tego słuſznie káran będźie.

B Z Kſiążęty y z poſpolſtwem.

2\. Słuchayćie gory ſądu Páńſkiego/ y wy mocne grunthy ziemie: ábowiem Pan poſwarek mieć będźie z ludem ſwoim / á Jzraela fukáć będzie.

3\. Ludu moy y cożem ći vczynił/ y w czymem ći ſię vprzykrzył? odpowiedz mi.

* w 2. Mo. 14. v. ...

4\. * Abowiem wywiodłem ćię z ziemie Egipthſkiey / á odkupiłem ćię z domu niewoley: á poſłałem przed tobą Moizeſzá/ Aároná y Maryą.

5\. Ludu moy/ wſpomni teraz ſobie/ † co zá radę vmyſlił był Bálak Krol Moábſki á co mu odpowiedźiał Baláám ſyn Beorow/ y com iá pothym vczynił od[C] Sythym áż do Gálgal/ wczymbyś poznał ſprawyedliwośći Páńſkie.

† w 4. Mo. 22. v. 5. y 23. v. 7.

C Gdym ia was przez Jordan przewádził.

6\. Czymże ſię poſthawię przed Pánem / á nákłonię ſię przed Bogiem nawyżſzym? izáli do niego przyidę z ofiárami y z ćielcy rocznemi?

7\. Jzali Pan potrzebowáć będźie tyſiącow báránow/ábo dźieſiąći tyſięcy potokow oliwy? Jzali dam pierworodnego mego zá grzech moy/ owoc żywothá mego zá grzech duſze ſwoiey?

8\. O człowiecże/ oznáymiłem ia tho tobie co ieſth dobrego/ á co Bog od ćiebie potrzebuie/ to ieſt abyś czynił ſąd / á rozmiłował ſię miłoſierdźiá/ á iżbyś z pokorą chodźił przed Bogiem twoim.

9\. Głos Páńſki[D] woła do miáſtá/ mądry będźie miał przed oczymá imię twoie / Słuchayćież[E] rozgi/ y tego ktory ia przepuſzcza.

D Przez Proroki.

E Karánia.

10\. Skárby złośći izali ieſzcze nie ſą w domu złośnikowym/ á Efá máłe[F] przemierzłe?

F To ieſt Bogu.

11\. Jzali będę czyſt z wagą nieſpráwiedliwą/ y z workiem fałſzywych gwichtow?

12\. Ktorego miáſtá bogacże nápełnieni ſą nieprawośćią/ á mieſzczánie iego mowili kłamſtwo / y ięzyk ich pełen był zdrády w vśćiech ich.

13\. Dopuśćiłem theż ná ćię chorobę vderzywſzy ćię/ a zniſzczę ćię dla grzechow twoich.

14\. Ty ieść będźieſz á nie náſyćiſz ſię/ y vniżenie twoie będzie w pośrod ćiebie / żoná pocznie a nie porodźi / á ktore porodzi pod miecz ie podam.

15\. * Siać będźieſz á nie pożnieſz/ będźieſz tłoczył oliwę / ále ſię ia nie pomáżeſz/ tákże y moſzcz/ a wżdy winá pić nie będźieſz.

* 5. Mo. 28. v. ... Agg. 1. v. 6.

16\. Strzegłeś rozkazánia[G] Amry/ y káżdey ſprawy domu Achábowego/ y chodźiłeś wedle rad ich / á przetoż ćię dam w ſpuſtoſzenie/ á mieſzczany

G Ten był krol Jzráelſki niezbożny/ po ktorym náſtał Achab.

czány twe w poświstowánie / Nád to pohánbienie ludu mego ná sobie odniesiesz.

✤ ✤ ✤

KApitu. 7.

1. Vskarza sie ná máluczką liczbę tych ktorzyby sie w spráwiedliwośći y prawdźie poświećić mieli. 5. Vkázuie miedzy ludźmi iáko wielka niewiárá pánuie. 7. Náucza w czym ludźie vfánie swe pokłádáć máią. 8. Cieszy sie sam w dobrotliwośći Páńskiey / á od niego sámego wspomożenia oczekawa w swem vtrapieniu. 9. Wyznáwa grzech swoy y wyznawa że spráwiedliwie iest skáran. 10. Opowieda przywrocenie ludu y zginienie onych co ie wodźili do więźienia. 14. Prorokuie o wielkim szczęśćiu krolesthwá Krysthusowego przez słowo iego w kośćiele iego. 18. Wywyższa dobroć y miłosierdźie Boże.

✤ ✤ ✤

1. BIádá mnie iżem sie sthal [A] iáko owoc ktory zbieráią lecie / y gdy sprzątáią z winnic / á nie znaydzie sie żadne [B] grono ku iedzeniu / gdyż prágnęła dusza moiá owocu [C] napierwszego.

[A] To iest / w máley liczbie.
[B] Rozumie zdrowy świętą náukę.
[C] Szczyrey náuki.

2. Zginął miłosierny ná ziemi / á nie masz żadnego dobrego miedzy ludźmi / wszyscy czyháią ná krew / á każdy śiećią łapa bratá swego.

3. Ćwiczą ręce swe ku sprawowániu złośći / Kśiążę żąda / á sędźia sądźi dla pocżthy / á przełożeni mowią [D] złość duszę swey / y twierdzą ią.

[D] Abo ná zginienie duszę swey.

4. Ktory iest miedzy nimi nalepszy / iest iáko oseth / á on kthory iest spráwiedliwy / iest ostrzeyszy niż płot ciernowy / Dzień strożow twoich / á dźień náwiedzenia twego przyszedł / terażże też przyidzie zginienie ich.

5. Nie wierzćie przyiaćielowi / á nie vfayćie brátu w leciech stárszemu / strzeż drzwi vst twoich przed tą ktora sie kłádźie na piersiach twoich.

6. Abowiem syn ná oycá nic nieda / á corká sprzećiwi sie mathce swey / niewiastká odporna iest świekrze * á człowiekowi nieprzyiaćielmi są domownicy iego.

* Mát. 10. v. 36.

7. Ale ia poyzrę do Páná / y oczekáwáć będę Bogá zbáwienia mego / á Bog moy wysłucha mię.

8. Nie wesel sie [E] nieprzyiaćiołko moiá ze mnie / iżem sie powalił / oto wstánę / Bo choćiaż w ćiemnośćiach siedę / á wszákoż Pan iest świátłośćią moią.

[E] To iest / Bábilon

9. Odniosę ia gniew Páński / Bowiemem iemu zgrzeszył / áż rozsądźi spráwę moię / á wykona [F] sąd moy / y wywiedźie mię na iasnią / gdźie oglądam spráwiedliwość iego.

[F] Niech osądźi mo ie nieprzyiacioły á niech mię wyrwie z rąk ich.

10. Y będźie [G] pátrzyć nieprzyiaćiołká moiá á záwstydźi sie / thá co ku mnie mowiłá / Y gdźież iesth Pan Bog twoy? Oto oczy moie na nię pátrząc będą / kiedy wkrotce będźie podeptána iáko błoto na vlicach.

[G] Gdy mię wybáwi Pan.

11. Dniá onego w kthory Pan pobuduie parkány twoie / oddalon będźie od ćiebie zakon.

12. Tegoż [H] czásu przyidą do ćiebie z Assyryey y z miast obronnych / áż do [I] rzeki / y do morzá zachodniego / y od gory do gory.

[H] Czásu vtrapienia twego.
[I] Eufrates.

13. Y będźie spusthoszona ziemiá dla tych co mieszkáią w niey / y dla owocow wynálazkow ich.

14. [K] Pas lud twoy laską twą / y trzodę dźiedźictwá twego / ktora osobno w leśie mieszka / y na pośrod gory Kármel: niech ie pása w Básan y w Gáláad / ták iáko z stárádawná.

[K] Opowieda wybáwienie ludu po vtrapieniu iego.

15. Vkażę im dziwne rzeczy / thák iáko na on czás / gdyśćie z Egiptu wyszli.

16. Narodowie oglądáią á záwstydáią sie ze wszytką mocą swoią / Zátkáią sobie vstá rękami / á vszy ich ogłuszeią.

17. Będą [L] lizáć proch iáko wąż / á ruszą sie z mieszkánia swego / iáko gádźiny ziemskie / vlękną sie przed Pánem Bogiem nászym y bać sie ćiebie będą.

[L] Będą pokorni y podádzą sie Izráelitom.

18. † Y ktoryż iest Bog podobny tobie / coby miał odpuśćić grzech / y co by [M] przebaczał przestępstwá [N] ostatkow dziedzictwá swego? ktory nie zátrzymawa ná wieki gniewu swego: ábowiem sie kocha w miłosierdźiu.

† Dźiei. 10. v. 43.
[M] To iest / folgował grzesznikom.
[N] Tym kthorzy są wybáwieni z rąk nieprzyiaćielskich.

19. Nawroći sie á zmiłuie sie nad námi / záthłumi niepráwośći násze / á wrzući w głębią morską wszytki grzechy násze.

20. Podasz prawdę Jakobowi / á miłosierdźie Abráhamowi / ktoreś poprzysiągł z dawna oycom nászym.

Proroctwo Náhumá Proroká.

Argument.

PEntež Náhum zacnie słynął zá Ezechiaſzá á vczył po Ionaſzu/ Czyniac rzecž przećiw kroleſtwu Aſſyriyſkiemu y przećiw Niniwe nagłownieyſzemu miaſtu iego / A tu piſze iákoby ſrogie liſthy od Bogá / w ktorych opowieda walke Aſſyryánom/ okázuiac iáko mocny ieſt on Bog ktory ieſt nieprzyiaćielem Niniwe/ á dla ktorych przyczyn vmyſlił poborzyć miáſto ták wielkie y Kroleſtwo ſtárodáwne / przydawaiac ſpoſob iáko ie zátráćić miał / W kthorych to liśćiech okazał koniecžnie zacny ale ſtráſzliwy przykład wſzytkim ſthárym y mocnym ále tyrańſkim kroleſtwam / A záſie wielka á oſobliwa poćieche thym ktorzy ſa nieſpráwiedliwym okrućieńſtwem vćiśnieni.

KApitu. 1.

1. Prorokuie o zborzeniu kroleſtwá Aſſyriyſkiego. 2. Wypiſuie máieſtat Boży iżby tym wiecey ſtráſzył nieprzyiaćioły iego. 7. y 9. Vkázuie rády y chytrośći niewiernych iż nie moga przekázić ſadow Bożych. 12. Opowieda wybáwienie ſynow Izráelſkich z więzienia Bábilońſkiego.

1. PRoroctwo o Niniwe. Widzenie Náhumowe z Elkos.

2. Bog ieſt zapálczywy/ á Pan czyniacy pomſthe Pan mśćiwy/ y popedliwy w gniewie: abowiem ſie Pan mśći nad nieprzyiaćioły ſwemi/ á chowa gniew ná nieprzyiaćioly ſwoie.

3. Pan ieſt długoćierpliwy á wielki w możnośći / kthory winnego práwym nie czyni / Páńſka drogá ieſth w burzy y w wichrze/ a obłok ieſt prochem pod nogámi iego.

4. Kthory ſuka morze y wyſuſza ie/ ktory thež czyni wſzytki rzeki ſuche/ Báſán y Kármel puſthoſzeie / á kwiat Libáńſki wiednie.

5. Gory drża przed nim / á págorki ſie rozpływáia/ žiemiá gore przed oblicznośćia iego/ wſzytek okrag świátá/ y wſzyſcy co mieſzkáia ná nim.

6. Y ktož ſie oſtoi przed gniewem iego? ábo kto ſie ma ſprzećiwić popedliwośći rozgniewánia iego? zágniewánie iego ſzerzy ſie iáko ogień / á ſkáły pádáia ſie od niego.

7. Pan dobry ieſt y mocny w dźień vćiśnienia/ á zna thy ktorzy vfáia w nim.

8. Zniſzczy mieyſce tho [A] pothopem przemiiáiacym / á ćiemnośći okryia nieprzyiaćioły iego.

A Rozumie wielkość nieprzyiaćioł.

9. Coż wymyſlaćie przećiwko Pánu? oto on vczyni ſkończenie / ták iż powtore nie przyidzie vtrapienie.

10. Abowiem gdy ſie [B] ſplota iáko ćiernie/ y gdy beda práwie piiáni / tedy zniſzczeia práwie iáko ſucha ſłomá.

B To ieſt/ Aſſyryiánie.

11. Z ćiebie wyſzedł then ktory złe myſlił przećiw Pánu / rozmyſláiac v myſlem ſwym przewrotnośći.

12. Pan ták mowi/ By tež ich nawiećey iedney myſli było : á wſzákož przedſie beda wygłádzeni y przeminá. [C] Iaćiem ćie vtrapił / á wſzákož ćie wiecey trápić nie bede.

C Ty słowá mowi ku Izráelitom.

13. A teraz oto ſkruſze iárzmo iego od ćiebie/ á zwiaſki twe roztárgne.

14. Y rozkaže Pan [D] o tobie/ iż iuž dáley nie zoſtánie naſienia imienia twego/ Y wykorzenie z domu bogá twego wſzytki ryte y vlane obrázy / abowiem tám poſtáwie grob twoy gdyžes ſie ſtał ták przemierzłym.

D To ieſt o Sennácherybie krolu Aſſyryiſkim.

15. *Oto ná [E] gorách ſa nogi opowiedáiacych wdzieczne poſelſtwá y oznáymuiacych pokoy : obchodźże o Iudá świetá twoie/ y oddáy ſluby twe/ gdyž iuž pothym nie przeydzie przez ćie [F] niepobożny/ ábowiem wſzytek ieſt wyćiet.

* Ezái. 52. v. 7. Rzym. 10. v. 11.
E To ieſt Iudſkich.
F To ieſt Sennácheryb y woyſko iego.

KApitu. 2.

1. Przedſie mowi o ſkázeniu kroleſtwá Aſſyriyſkiego przez Káldeyczyki.

1. SKažcá [A] wyſzedł przećiw tobie/ [B] opátrzże mieyſcá obronne / przypátrzay ſie drodze / zmocń biodrá twe/ á poſiłay bárzo mocy twe.

A To ieſt/ Krol Aſſyryiſki Sennácheryb.
B Tu rzecž ſwa obráca do ludu Iudſkiego.

2. Abowiem Pan [C] przywroći zacność Iákobowe iáko zacność Izráelſka / gdyž ſkážce złupili ie/ y ſzczepy ich popſowáli.

C Drudzy czytáia odda pyche Iákobowe: tho ieſt pomśći ſie pychy ludu ſwego.

3. Tarcž mocarzow ie[go] [D] czerwieni ſie/ á rycerſtwo ie[go] ſwietne ieſt w ſzárłaćie/ wozy

D Dáwa znáć o wielkiey pozdze Aſſyryánow.

wozy iego przygotowáne błyszcza ſie iáko ogień/ á [E] kopiie ich trzeſa ſie.

> [E] Drudzy czytáią iedliny/ to ieſt kſiążetha Aſsyryyiſkie wyniosłe iáko drzewo wyniosłe.

4. Wozy iego grzmia w vlicách/ á wſkok bieża po drogách/ weyzrenie ich iáko pochodnie/ á bieża iáko błyſkáwice.

5. Roſpomni ná mocarze ſwoie/ ktorzy ſie potykáć beda wćiagnieniu ſwoim/ ſpieſzac ſie do murow iego/ á máiac páwezy po gotowiu.

6. Brany rzek otworza ſie/ á pálac rozwalon bedźie.

7. Y Krolowa Huſáb bedźie záwiedźioná do więźienia/ á fraucymer ia poprowádźi hukáiac iáko gołebice/ á biiac ſie w pierśi ſwe.

8. Niniwe przed tym było iáko ſtaw pełen wody/ ále teraz bieżac wołáia/ Stoi/ ſtoi/ áno żadnego nie máſz coby ſie obeyzrał.

9. [F] Chwytayćież śrebro/ chwytayćież złoto/ ábowiem thu nie máſz końca bogáctwam/ ſprzet iego ieſt koſztownieyſzy niż iny ſprzet koſztowny.

> [F] Obráca rzecz ſwą do Káldeyczykow ktorzy byli nieprzyiacioły Aſsyryanom.

10. Ale teraz ono ieſt złupione/ ſplundrowáne y ſkáżone/ * ſerce iego roſpłyneło ſie/ koláná iego drża/ á boleść we wſzytkich wnetrznośćiách/ y oblicza wſzytkich poczerniały iáko gárniec.

> * Ezai.13.v.7.

11. [G] Y gdźież ieſt theraz mieſzkánie lwow/ á páſtwiſká ſzczeniat lwich/ gdzie ſie chował lew y z lwica/ y ſzczenietá ich/ gdźie ich nikt nie ſtraſzył?

> [G] To ieſt/ miáſtho Niniwe ktorego Krol y mieſzczá nie byli łupieſcámi y okrutniki.

12. Lew ile trzebá chwytał ſzczenietam ſwoim/ dawiac dla lwic ſwoich/ napełniał łupem iáſkinie ſwoie/ á łożyſká ſwe drapieſtwem.

13. Oto ia czynić z thoba bede/ mowi Pan zaſtepow/ á popale wozy twoie ogniem kurzacym ſie/ y miecz zeżrze lwietá twoie/ wykorzenie z źiemie łupy twoie/ á głos poſłow twoich iuż wiecey ſłyſzan nie bedźie.

Kapitu. 3.

1. Prorokuie przećiw miáſtu Niniwe/ opowiedáiac zburzenie iego. 8. Vkázuie iż prożno w ludzkich rátunkoch ma vfánie ſwoie/ á iż prożna nádźieie ma w ſwych twirdzách. 16. Wypiſuie wielkość ſkárbow y bogáctw Niniwe/ gdy miáło być od Káldeyczykow zburzone y ſpuſtoſzone.

1. * Biádá miáſtu krwáwemu/ gdyż ieſth pełne kłamſtwá y łupieſtwá/ á nie puśći ſie drapieſtwá.

> * Ezech.24.v.9. Abak.2.v.12.

2. [A] Bedźie ſłyſzáne trzáſkánie biczá/ y ſkrzypánie kół bieżacych/ á kołatánie koni tepcacych/ y wozow ſkaczacych.

> [A] Dáwa znáć o przyściu nieprzyiacioł przeciw Niniwe.

3. Jezdny dobedźie błyſzczacego mieczá ſwego/ y oſzczepu mietcacego ſie/ á bedźie wielkość trupowy zbitych/ ták iż im liczby nie bedźie/ a ná ich ćiáłách powaláć ſie beda.

4. A tho dla wielkośći cudzołoſtw [B] wſzetecznice roſkoſzney/ ktora ſie paráła czáry/ á [C] zaprzedawáła narody cudzołoſtwy ſwemi/ a lud czáry ſwemi.

> [B] To ieſt/ miáſthá Niniwe.
>
> [C] Zádáłá inym w niewolą.

5. † Oto ia ſam oborze ſie ná ćie/ mowi Pan zaſthepow: zarzuceć podołek twoy ná twarz twoie/ á okáże narodom ſromothe twoie/ á kroleſtwam pohánbienie twoie.

> † Ezai.47.v.3.

6. Wrzuce ná ćie obrzydłośći/ á lekkość ći wyrzadze/ a vczynie ćie iáko gnoy.

7. Tak iż wſzyſcy ktorzy ćie vyzra odbieża ćie/ mowiac/ Niniwe zborzone ieſt/ y ktoż ſie rozżali nad nim? á kedy mam ſzukáć tych coby ćie ćieſzyli?

8. Izaliś ty ieſt lepſze niżli miáſtho [D] No/ ktore ieſt ták ludne/ á ſiedźi miedzy rzekámi/ y wſzedy ſa wody około niego/ á morze ieſt báſzta iego/ y mury iego ſa od morzá?

> [D] To ieſt/ Alexándryá miáſto Egipſkie.

9. Etyopſka źiemiá y Egipt ſa moca iego/ á końca nie było ludowi iego/ Afryká y Libia były ná pomocy iego.

10. A wżdy y ono podáne ieſt do więźienia/ á záwiedźione w niewola/ Dźiateczki ich potłuczono we wſzytkich vlicách/ á miotano loſy o ſłáchćice iego/ y wſzyſcy iego przełożeni okowáni ſa w petá.

11. Y ty ſie też opiieſz/ á ſkryieſz ſie ſzukáiac obrony przed nieprzyiaćielem.

12. Wſzytki twoie obronne miáſtá ſa iáko figi doźrzáłe/ ktorymi ſkoro trząſna/ wnet pádna ſámy do vſt iedzácego.

13. Oto lud twoy iáko niewiáſthy w pośrzod ćiebie/ brany miáſt w źiemi twey otworzone ſa nieprzyiaćiołom twoim/ ábowiem pożárł ogień záwory twoie.

14. Náczerpay ſobie wody dla obleżenia/ á zápráwiay báſzty twe/ wleż we błoto/ á depcy gline y pal cegłe.

15. A iednák ćie thám pożrze ogień/ á zniſzczy ćie miecz/ á pożrze ćie iáko chráſzcz/ zgromadź ſie ták iáko chrząſzcze/ á zbierz ſie iáko ſzáráńcza.

16. Námnożyłoś kupcow twych wiecey niż

cey niż gwiazd niebieſkich / á iáko chrząſzczow kthorzy pożárſzy precż leca.

17. Sláchćicy twoi byli iáko ſzáráń- cza/á kſiażetá twoie iáko kobylki/kto re ſiedza po płoćiech czáſu zimná/ á iáko ſkoro ſłońce ogrzeie/wnet ſie ro zleca/tkák iż nie znáć mieyſcá gdźie ſiedziáły.

18. Poſneli páſthyrze twoi/o Krolu Aſſyriyſki/ſkłádły ſie kſiażetá twoie/ á roſproſzył ſie lud twoy po gorách/ ták iż nie máſz żadnego coby gi zgro- mádził.

19. Zadnego lekárſtwá nie máſz ná twoie ráne/y owſzem ieſt pełen bole- ści twoy raz/wſzyſcy ktorzy to o to- bie vſłyſza/ klaſna rekámi nád toba. Bo do kogoż nie dochodźiłá vſtáwi- cznie złość twoiá?

Proroctwo Abákuká Proroká.

Argument.

JAwnie ſie pokázuie iż then Prorok Abákuk żył zá czáſow Manáſſeſowych po wźieciu Niniwe/ przy poczat ku Monárchiey Bábilońſkiey/gdyż zá Mánáſſeſá niepobo- żnego á złośćiwego Krolá podwrocona byłá wſzytká prá- wdźiwa Boża chwałá/ á miały przodek złości y niepobożne zabobony/y ná ten czas wiele ludzi mordowano/á krew nie- winna wylewano/Owa káżda cnota y pobożność nigdźiey mieyſcá nie miá- łá/ták iż ſie niektorym zdało iákoby Bog twárdem ſnem záſnać miał/y dla te goż wierni tym oſtrzey nań vtyſkuia: A przetoż tám w ten czás okazał ſie ten zacny Prorok Abákuk/ćieſzac vtrapione á ſtráſzac thyránny/ A nápomina wierne áby nie roſpaczáli w vtrapieniu/obiecuiac im że ſie Bog w rychle po- mśći krzywdy ich/ ktory przez Kaldeyczyki pokarze grzechy y thyráńſtwo / y przydawa że też y ći mieli być nád zwyczay ſrożſzemi y popedliwſzemi/ opo- wiedaiac ktemu że zá to mieli być wniwecz obroceni y poborzeni/ A Zydo- wie że záſie mieli być przywroceni: Támże powieda iż ná ten czás miał ſie Me ſyaſz świátu pokázáć/pod ktorym lepſzy wiek miał náſtáć.

KApitułá. I.

1. Záłoſnie Prorok vſkárża ſie iż źli prá- wdźiwe prześláduia. 5. Vkázuie iż Bog Kál deyczyki pobudźił ku trapieniu Zydow.

1. PRoroctwo kto- re widźiał Abákuk Prorok.

2. [A] O Pánie/y do- kadże wołáć bede á nie wyſłuchaſz mie? bede krzyczał k tobie przed gwałtem á nie rátuieſz?

3. Nczemużeś mi ták okazał [B] niepra- wość/ gdyż przewrotnośći baczyſz? Nprzecżże ſa przedemna zburzenie y nieſpráwiedliwość? á wſzczynáia ſie zwády y nieſnaſki?

4. Przetoż zakon vſtał/ á nie ſtawa ſie nigdy doſyć práwu/ ábowiem zło śnik oſzukawa ſpráwiedliwego / zá czym idźie ſad przewrotny.

5. * Poyzryćie miedzy narody á obácz- ćie/dźiwnyćie ſie á zdumieyćie ſie/ á- bowiem ſtháńie ſie nie co zá czáſow wáſzych / czemu wy nie vwierzyćie gdy wam o tym powiedáć beda.

6. Abowiem oto ia wzbudze Kaldey czyki narod ſrogi á pretki/ ktory poy dźie ſzeroko przez źiemie ku poſiadá niu cudzego mieſzkánia.

7. Onći ieſt ſtráſzny y okrutny/ ktory wſzythko bedźie czynił wedle woley ſwey/ á od niego ſámego poſzło do- ſtoieńſtwo iego.

8. Konie iego predſze ſa niż Párdo- wie/ á ſrożſze niż wilcy wieczorni/ iezdni ich hurmem z dáleká przycho dza/ á przyleca iáko orzeł ſpieſzacy ſie ku pokármowi.

9. Wſzyſcy ſie zbieża ku łupowi/ ktorych oblicza beda iáko wiátr od Wſcho- du ſłońcá/á názbieráia wiezniow iá ko piaſku.

10. [C] On ſie z Krolow śmiać bedźie/ á z kſiażat ſzydźić bedźie/że wſzytkich o- bronnych miaſt poſmiewáć ſie bedźie/ á obtoczywſzy ie wálmi pobierze ie.

[A] To mowi w oſo- bie ludu poſpolite go ktory nie rozu- mie ſadow Bożych y nárzeka widzac iż ſie ſzcześći złośni kom á dobrzy ſa w vtrapieniu.

[B] To ieſt/ludźi nie pobożne ktorzy do bie trapia.

* Dźiei. 13. v. 41.

[C] To ieſt/ Nabu chodonozore.

Tedy

11. Tedy sie ták w duchu swym ku pysze podniesie/ zgrzeszy/ á przesthapi/ mowiac/ Iż moc thakowa iest bogá iego.

12. O Pánie Boże moy/ á Swiethy moy/ Izali nie ty sam iesteś od pocżatku? nie pomrzemy ć o Pánie/ tyś go násádził [D] ná pomstę/ á vgruntowałeś go mocnym ku karániu.

13. Oczy twoie ták są iásne/ iż nie baczysz nic złego/ áni pátrzyć możesz ná nieprawość/ Y czemuż ták patrzasz ná ty co wzgárdzáia nas á milczysz? gdyż niepobożny pożyra spráwiedliwszego niżli sam.

14. [E] Czynisz ludzi podobne rybam morskim/ y podobne gadzinam ktore żadnego páná nie máia.

15. Wszytki węda swa wyciagnie/ á zágárnie ie niewodem swoim/ y nápędźi ich do sieci swoich/ zkad będzie miec radość y wesele.

16. A dla thego czynić [F] będzie ofiáry niewodowi swemu/ á będzie kádźić sieciam swoim/ iż przez nie obfithego zysku/ y hoynego pożywienia dostał.

17. Y pokądże ták będzie rozciagał sieci ty swoie/ á iuż thák wiecznie zabiiał narody nieprzepuszczáiac?

5. Człowiek [C] opiły przewrotnym iest á hárdy nie ostoi sie w swym mieszkániu/ otwarza dusze swa iáko grob/ á iesth iáko śmierć nie násycony/ ábowiem do siebie zgromadził wszythki narody/ á skupił około siebie wszytki ludzi.

6. Izali ci wszytcy nie vczynia o nim gadki y przypowieści/ á iákoby báśni/ mowiac o nim/ Biádá temu ktory nie swoie zgromadza/ y pokądże tego czynić będzie/ długoż ták iáko [D] błoto gęste ná sie gárnać będzie?

7. [E] Oni ktorzy cie kásáć będa/ izali sie z trzaskiem nieporwa/ á zali sie nie ocuca prędko ktorzy cie nágábáć będa/ á musisz być łupem ich?

8. Bo gdyżeś thy złupił wiele narodow/ przetoż też y ciebie łupić będa i ni wszythcy narodowie/ dla oney krwie ludzkiey/ á dla gwáłtu ziemie y miásth/ y onych wszytkich co mieszkáli w nich.

9. Biádá temu kthory pożada zysku niepobożnego ku podpomożeniu domu swego/ áby sobie wił wysokie gniázdo swoie/ żeby ták mogł być swobodnym od ręki złośnikowey.

10. Nábywałeś sobie rády ná posromocenie domu twego/ mordowiac wiele ludu/ á grzesząc przeciw swey duszy.

[D] Tyś postánowił Nábuchodonozorá áby czynił dosyć sądom twoim.

[E] Przyrownywa świát Morzu á ludźi rybam/ á Nábuchodonozorá rybitwowi/ iákoby rzekł iż káżdemu wolno w Morzu łowić/ to iest trápić ludźi gdyż sie żaden zá nim nie zástáwi.

[F] To iest/ wszytko to szczęście swe sámemu sobie przywłaszczáć będźie.

[C] To sie właśnie ściaga ná Balsásárá/ o kthorym pátrz Dániel. 5.

[D] Thym słowem dáwa znáć o wielkich bogáctwach y skárbiech.

[E] To iest/ Persowie y Medowie á thu obiáca rzecz swa ku Krolowi Babilońskiemu.

KApitu. 2.

1. Oświádcza sie iż chce w cierpliwości czekáć odpowiedźi od Páná. 2. Pan vkázuie iż chce vczynić pomstę nád niewierniki czásu swego.

1. [A]* Tháne ia ná straży mey/ á będę stał ná bászcie/ y będę szpiegował ábych obaczył co mi powiedza/ y czem bych sie miał obmowić temu co mie káráć będzie.

2. Tedy mi Pan odpowiedźiał mowiac/ Nápisz widzenie to/ á wyraź ie ná tablicách/ iżby imo nie bieżac możono ie czytáć.

3. Abowiem do czásu pewnego widzenie to trwáć będzie/ á o skończeniu iego mowić będzie/ y nie skłama/ Iesliż ie máluczko odwlecże/ poczekay go/ ábowiem ci záiste przyidźie/ á nie omieszka.

4. [B] Oto sie hárdźie stáwi ten ktorego dusza nie iest práwa/ † Ale sprawiedliwy z wiáry swey żyć będzie.

11. [F] Abowiem y kámienie z murow/ wołáć będa ná cie/ á drzewa zbudowánia odpowiedáć im będa.

12. [G] Biádá temu ktory buduie miásto ze [G] krwie/ y temu ktory zákłada miásto z nieprawości.

13. Oto izaliż ná tákowe nie przyidźie co od Páná zástępow/ á dla tego ludźie prácowáć będa [H] dla ogniá/ á narodowie dármo sie vprácuia.

14. Abowiem źiemia napełniona będźie poznánia chwały Páńskiey/ ktore będźie iáko wody okrywáiace morzá.

15. Biádá temu ktory opaia bliźniego swego okázuiac mu popędliwość/ á poiac go/ iżby oglądał obnażenie iego.

16. Y ty sie sam nápiiesz hánby swoiey miásto chwały/ bo sie y sam opiwszy [I] odkryiesz nagość swa/ gdyż kielich prawice Páńskiey ná cie wylan będźie/ á ná sromotę twa zwrocisz hániebnie miásto chwały twoiey.

17. [K] Gdyż łupiestwo Libanu zátłumi cie/ á drapiestwo dźikich zwierzat po

[A] Ten sposob mowienia iest wźięty od tych ktorzy trzymáia sthraż nád miásthy á dáwa znáć iż to chce pilnie obaczyć przecz Pan sczęściu złośnikom á dobre kárze ná co sie vskarża w 1. ká. v. 2. * Esái. 21. v. 8.

[B] Drudzy czytáia dusza nie zostoi sie w pysznym w czym znáymuie zginienie páństwá Kaldeyskiego ktorego Krolowie y Nábuchodonozor y ci ktorzy po nim nástáli wywyższywszy sie w zacnym sczęściu poginęli/ ále lud ktory był w wiśźieniu wybawion iest dla wiáry y dla nádźieie swey ktora mieli w Bogu. † Esái. 21. v. 2. Ian. 2. v. 37. Rzym. 1. v. 17. Zyd. 10. v. 38. Dán. 3. v. 11.

[F] To iest/ máterya z ktorey ś pałace swe budował będa wołáć do Bogá wołác y ná twe łupiestwo z ktorego ś ie pobudował. [G] Ezech. 24. v. 9. Nau. 3. v. 1.

[G] To iest/ z vćiśnieniem vbogich.

[H] To iest/ buduiac to co potym będźie popalono.

[I] To iest/ iákoś iným czynił pohańbienie tákże y sam pohańbion będźiesz.

[K] Ktoreś vczynił w źiemi świętey.

L To iest/ dla morderstwá ktoreś poczynił.

trze ie dla krwie ludzkiey/y dla[L] gwałtu ktory sie stał w ziemi w mieście/ y nád wszytkimi co w nim mieszkáli.

18 Y kuczemusz iest pożyteczny rythy obraz ktory vstruże rzemieśnik iego? gdyż iest rzecz vlana ktora vczy kłamstwá/ á wżdy samże rzemieśnik vfa w robocie swoiey czyniac bałwány nieme.

19 Biádaż temu ktory mowi drewnu Ocuć sie/y kámieniowi niememu/Obudź sie/Izali vczy? Otoć iest powleczon złotem y srebrem/ á nie mász w nim duchá żadnego.

* Psalm.10.v.4.

20 *Ale Pan iest w kośćiele świetym swoim/niechayżeć tedy przed obliczynośćia iego vmilknie wszytka ziemiá

KApitu. 3.

1. Prorok przegladáiac więzienie Bábilońskie prosi Páná áby był ráthunkiem wiernych w ich vćiśnieniu. 3. Wypisuie wielmożność maiestatu Bożkiego/ktory zwykł okázowáć gdy chce wziać pomsthe nád swymi nieprzyiacioły. 13. Prorokuie o Pánu nászym Jezusie Krystusie.

A To iest/ ludu onego kthory miał być w więzieniu Bábilońskim.

B To iest/lud twoy ktory iest spráwą rąk twoich.

C To iest/gdy bedźie w więzieniu.

D Przez Temán y Farán kthore sa mieysca w Arábiey rozumie wszytki pusczę ktoremi pan prowádził lud swoy z cudámi wielkiemi.

E O tym pátrz psál 3.v.2.

F To mowi o Moyżeszu gdy był z Bogiem ná gorze Synái.

G Ten mor był od ktorego Chánáneyczycy gineli gdy Bog wiodł lud swoy do ziemie obiecáney.

H Tho mowi dla skrzynie Pańskiey kthora po weśćiu ludu do ziemie obiecáney zosthałá w Gálgal przez czternaśćie mieśiecy á ná ten czás rozdźielono ziemie miedzy pokolenia.

I To iest / Chánáneyczykom.

K Przez thy gory wieczne rozumie Krole y Kśiażetá oney ziemie ktorzy tám z dawnych czásow pánowáli.

L O tym pátrz w Kśieg: Sedź: 3. ká v.10.

1. MOdlitwá HAbákuká Proroká zá [A] nie vmieietnośćiámi.

2. Pánie vsłyszałem sławe twą/y vlekłem sie/ Pánie ożyw [B] spráwe twoie [C] w pośrod lat/obiaw ia zá nászych wiekow/ w gniewie rospomni ná miłośierdźie.

3. Bog przyszedł od [D] Themán/ á świety z gory Fárán/ [E] Selá/ Wielmożność iego okrywa niebiosá/á źiemiá pełna iest chwały iego.

4. Jásność iego byłá iáko [F] świátłość słoneczna/á promienie wychodźiły z rąk iego / tam byłá zákrytá moc ieo.

5. Przed iego obliczym [G] szedł mor/ á przed nogámi iego szłá goraczká záráźliwa.

6. [H] Stanał y rozmierzył ziemie/weyzrał á rosłazał wyskoczyć [I] poganom/ ták iż gory [K] wieczne skruszone sa/ y pagorki znizyły sie/ drogi iego sa wieczne.

7. Widźiałem obozy [L] Chusan niczemne á námioty ziemie Mádiańskiey

drzáły.

8. Izali sie rozgniewał Pan ná [M] rzeki? abo izali sie zápalił gniew iego ná strugi? abo izali iego zágniewánie oborzyło sie ná morza? [N] Gdyżeś ná konie wsiadł/ á wozy twoie były ná rátunk.

9. Łuk swoy náćiagnałeś według przysiegi ktoraś vczynił miedzy pokolenia/Selá/á ziemie rozdzieliłeś rzekámi.

10. [O] Gory widźiáły ćiebie á zádrżáły/ potopy sie rozlały á [P] przepáśći zászumiały/ y głebokość podniosła rece swoie.

11. [Q] Słońce y mieśiac stánely w mieszkániu swoim / á chodźiły zá iásnośćia strzał twoich/ y zá [R] iásnośćia łyskáwice drzewcá twoiego.

12. Podeptałeś ziemie w gniewie twoim/ązmłoćiłeś narody w popedliwośći.

13. Wyszedłeś ná zbáwienie ludu twego ná zbáwienie z [S] pomázáńcem twoim/ przebodłeś [T] głowe w domu niewiernego/odkrywszy [V] grunt iego áż do szyie / Selá.

14. Potłukłeś kiymi głowy zastepow iego/ gdyż sie iáko wicher wyrwáły/ áby mie rosproszyły / wesele ich było tákie/iáko onych ktorzy chćieli potáiemnie zeżreć vbogiego.

15. Chodziłeś przez morzá z końmi twymi/y po nawálnośćiach wielkich wod.

16. [X] Słyszałem/ á żywoth moy przestrászon iesth od głosu/ wárgi moie drżáły/á sprochniáły kośći moie/y lekałem sie sam w sobie/wszákoż sie [Y] vspokoie czásu trapienia / ktore przyidźie ná ten lud co sie náń oborzył.

17. Abowiem figá [Z] niezákwitnie/áni owoc wynidźie z máćic/oliwa pochybi/ polá nie wydadza zywnośći/ bydło z obor wywłoczyć beda/ á nie bedźie żadnych stad w stáyniách.

18. Ale ia rozrádnie sie w Pánu/ á rozweselę sie w Bogu moim/ ktory iest zbáwieniem moim.

19. Pan Bog iest mocą moia / kthory vczyni nogi moie iáko [AA] ielenie/ y poprowádźi mie po mieścách wysokich/ abych śpiewał psálmy przy instrumenćiech moich.

M Dawá znáć w thych słowiech iż mocą páńską dla onego ludu iego wyschło Morze y rzeki.

N To iest/walczyłeś zá ludem twoim przeciw Egipcyanom.

O Tho iest/ záćni Kśiażetá.

P To iest/ Jordan rzeká.

Q Tho sie náon czás dźiało gdy Jozue walczył z Amoreyczyki.

R Lud twoy chodźił gdyś ty zá nim walczył przeciw nieprzyiaciołom iego.

S Dáwa znáć o wybáwieniu ludu Jzraelskiego z Egiptu ktore było figurą wybáwienia od grzechu przez pomázáńcá Krystusá.

T To mowi o pierworodnych Egipskich ktore mocá páńską były pobite.

V Grunt mocy Egipskiey było pánstwo ktore było porázone áż do szyie/ to iest do naprzedniey szych Kśiażąt ktorzy śiadáli bliskosko Krola.

X Tho iest/oznaymiono mi iesth od Páná tho co było postánowiono o Bábilończykoch.

Y To mowi w osobie ludu swego kthory sie nadźiewá wybáwienia.

Z Oznáymuie nieszcześćia ktore miały przyiść czásu oblężenia Bábilońskiego.

AA To iest/bych sie predko wroćił do oyczyzny moiey.

Proroc

Proroctwo Sofoniaszá Proroká.

Argument.

ZA Jozyaszá prorokował Sofoniasz z Jeremiaszem/ gdy krol ten świety prawdziwa napráwe chwały Bożey przywroćił y postánowił/ ácz niektorzy byli z kśiażat y z ludu pospolitego coby byli woleli zostáć przy pirwszych wymysłoch y zabobońiech/ á dla tegoż ieszcże oczekawáli czásow zá kthorych wymysły ludzkie wiecey pánowáć miáły/ á zásie miáłá być w niwecż obrocona prawdziwa Boża chwałá. Przethoż tu prorok ná tych niewiernikow złosć y niepobożnosć sie vskarża/ napominaiac ku pokućie á opowiedáiac karánie przyszłe przez krolá Bábilońskiego/ opowiedáiac przytym że tez y sámego niekiedy doydź miáło/ ták iż nie długa iego poćiechá á rádosć miáłá być nád ludem Bożym. Támże ku końcowi powiedá/ iż Syon miáło być ku pirwszey zacnośći przywrocone/ á prorokuie o czásiech Páná Krystusowych.

KApitul. I.

1. Rodzay Sofoniaszow y czás w ktory sprawował vrząd swoy prorocki. 2. Opowiedá skáżenie Judy y Jeruzalem dla ich báłwochwalstwá.

1. SŁowo Páńskie kthore było podáne Sofoniaszowi synowi Chusy syná Godoliego/ syná Ámáriego/ syná Jschiego/ zá czásow Jozyaszá syná Ámonowego/ krola Judskiego.

2. Wszytko do szczątká wytrácę z ziemie/ mowi Pan.

3. Wytrawie lud/ y zwierzetá wyniszcże/ ptaki powietrzne y ryby morskie/ á vpády ogárna niewierniki/ y wykorzenie ludźi z ziemie / mowi Pan.

4. Wyćiagne reke moie ná Jude y ná syny Jerozolimskie / y wykorzenie z mieścá tego ostátki Báálowe/ y imie [A] Kámárymow z kápłany.

5. Y thy ktorzy ná dáchoch chwała gwiazdy niebieskie/ á chwalac ie przysiegáia przez Páná/ y przysiegáia przez [B] Malchám.

9. Y ony ktorzy odstepuia od Páná/ á ktorzy nie szukáia iego áni sie pytáia o nim.

7. [C] Vmilkni thy przed oblicznośćia Páńska gdyż iest blisko dźień Páński ábowiem Pan zgotował [D] ofiáre / á náprosił gośći swych.

8. A w dźień ofiáry Páńskiey náwiedze kśiażetá y syny krolewskie/ y wszytki ktorzy sie oblocza [E] w száty narodow postronnych.

9. Náwiedze też w tenże czás kázdego ktory przestepuie prog/ y wszytki co domy pánow swych z łupiestwá y z zdrad nápełniáia.

10. Dnia onego/ mowi Pan/ bedźie głos wolania [F] od brány rybney/ á huk od [G] drugiey strony/ tákże y wielkie struszenie od pagorkow.

11. Wy mieszkáiacy w [H] Machtes roskwilćie sie/ ábowiem iest wyćiet wszytek lud kupiecki/ y wszythcy co zgromádzáli pieniadze poginęli.

12 Czásu onego wyszpieguie Jeruzálem z [I] świeca / á náwiedze lud ktory sie składł ná [K] drożdżach swoich/ ktorzy mowia w sercu swoim/ Pan áni złe áni dobrze czyni.

13 Y onych też máietnosć rozchwycona bedźie/ y domy ich spusthoszeia/* ácz pobuduia domy/ lecz w nich mieszkáć nie beda/ sádźić beda winnice/ ále winá z nich pić nie beda.

14 Blisko iest dźień Páński wielki/ á iest bliski á barzo predki / głos srogi dnia Páńskiego/ gdźie woła mocarz

15 † Dźień ten iest dźień gniewu/ dźień trapienia y vćieśnienia/ dźień wrzasku y spusthoszenia/ dźień mgły y ćiemnośći/ dźień obłoku y zámierzknienia.

16 Dźień traby y wołánia po wszech obronnych mieśćiech/ y po wszech zamkoch wysokich.

17 Sćiśnieniem vtrapie ludźi/ y beda iáko ślepi chodźić/ ábowiem zgrzeszyli Pánu/ y bedźie wylána krew ich iáko proch/ á ćiało ich iáko gnoy.

18 [//] Ani srebro ich áni złoto nie może ich wybáwić w dźień gniewu Páńskiego/ [♀] gdyż wszytká źiemiá bedźie wytrawioná ogniem zápalczywośći iey/ á on záiste predkie skończenie vczyni wszytkich mieszkáiacych ná ziemi.

[A] O tych Kámárymiech pátrz sobie w 2. Krol. ká. 23. v. 5.

[B] Malchám był báłwan kthorego sobie mieli zá Krolá y wodzá.

[C] To iest/ niech záden nie mowi iż oto Pan niedba.

[D] Tymi słowy dáwa znáć o wielkiey porażce y zginieniu niepobożnych dla grzechow ich.

[E] Abo w száty rozne od inych ludźi/ gdźie tu powiedá o báłwochwálcoch ktorzy ku czći Bogow swych w rozlicznych vbiorzech chodźili iáko dźisieyszy Kśiężą porządku Rzymskie.

[F] Byłá brána w Jeruzálem thym wezwána przezwiskiem/ á dawa znáć o nárzekániu y wołániu po wszytkich stronach w mieśćie.

[G] Od domu náuki ábo od szkoły / o czym pátrz 2. Krol. 22. v. 14.

[H] Ten był plác tárgowiská w Jeruzálem.

[I] To iest / z wielka pilnośćia.

[K] To iest / ná bogáctwach swych ktore sa iáko wino ná drożdżach swoich.

* Amos. 5. v. 11.

† Jeremi. 30. v. 7. Joel. 2. v. 11. Amos. 5. v. 18.

[//] Ezechi. 7. v. 19.

[♀] Niżey. 3. v. 8.

Kapitu. 2.

1. Wzywa ludzi ku vznániu y ku pokutowániu ich zá grzechy ſwoie. 3. Vkázuie ktora ieſt pokutá prawdziwa/ y co ſą zá pożytkiey. 4. Grozi Filiſtynom y inym narodom ſąſiádom Zydowſkim.

A Nápomina ku pokućie y ku náwroceniu do Páná.

1. ^A Gromadźćie ſie zgromadźćie ſie narodowie niewdzieczni.

2. Pierwey niż dekreth przynieſie dzień w ktory ſie ſtániećie iáko plewy kthore ſie rozwioną/ pierwey niż przydźie ná was gniew popędliwośći Páńſkiey/ á pirwey niż przydźie ná was dzień gniewu Páńſkiego.

3. Wſzytcy nędzni ludzie ná ziemi/ ktorzy ſtrzeżećie ſądow iego/ ſzukayćie Páná/ ſzukayćie ſpráwiedliwośći/ ſzukayćie pokory/ abyśćie ſie vchronić mogli w dzień rozgniewánia Páńſkiego.

4. Abowiem Gazá będźie opuſzczona/ y Aſzkálon będzie opuſtoſzone/ w południe wyrzucą Azdod/ á Ekron wykorzenione będźie.

5. Biádá mieſzkáiącym w kráinách pomorſkich/ narodowi Cheretym/ ſłowo Páńſkie ieſt przećiw Chánáan ziemi Filiſtyńſkiey/ abowiem ćię ták poborzę/ iż w tobie dáley mieſzkáiącego nie będźie.

6. Kráiná pomorſka ſtánie ſie iáko oborá páſtyrzow/ y páſieka bydłá.

7. Będźie tez dźiał oſthatkow domu Judſkiego ná ktorem ſie páść będą/ w domiech Aſzkálon pod wieczor ſie ſkłádą/ abowiem pan Bog ich nawiedźi ie/ y przyzowie więźnie ich.

8. Słyſzałem ſromocenia Moábſkie y háńbienia ſynow Ammonowych/ iákimi lekkośćiámi łżyli lud moy/ á hárdźie ſie im ſtáwili ná gránicách ſwoich.

9. A dla tego żywę ia/ mowi Pan zaſtępow Bog Izraelſki/ iż Moáb ſtánie ſie iáko Sodomá/ á ſynowie Ammonowi iáko Gomorrhá/ á będą iáko mieſcem zároſłem pokrzywámi/ y gora ſoli/ y puſtynia áż ná wieki/ oſtátek ludu mego roſtárgnie ie/ á oſtáthek narodu mego weźmie ie ſobie w oſiádłość.

10. To ſie im ſtánie zá ich pychę/ á iż łżyli y hárdźie ſie ſtáwili przećiw ludowi Páná zaſtępow.

11. Pan ieſt ſtráſzny przećiwko im/ ábowiem zniſzczy wſzytki Bogi ziemſkie/ y będźie go wſzelki chwalił ná mieſcu ſwoim y wſzythki wyſpy pogáńſkie.

12. Wy też narodowie Etiopſcy/ będźiećie pomordowáni od mieczá me^o.

13. Wyćiągnę rękę ſwoię przećiw Bábilonu/ y zburzy Aſſyria/ y poda Niniwę w ſpuſthoſzenię/ w zburzenie y w puſtynia.

14. *Trzody ſie ſkłádły w pośrod iego/ y wſzytki zwierzętá pogáńſkie/ bąk/ ież/ w wieżách iego przebywáć będą/ głos ptáſtwá będźie ſłyſzan w ^B oknách iego/ odrzwia iego ſpuſtoſzeią abowiem liſtwowánie iego Cedrowe opádáło.

* Ezái. 34. v. 11.

B To ieſth/ w okniech domow porozwalánych.

15. Toć ieſt ono roſkoſzne miáſto/ ktore mieſzkáło beſpiecznie/ mowiąc w ſercu ſwym/ Jam ieſt iedno ſamo tákowe/ á nád mię nie máſz ine^o/ Jakoż ſie oto ſtało ſpuſthoſzeniem/ á łożyſkiem zwierzęthom: ktokolwiek imo nie poydźie záświśnie/ á będźie roſkłádał nád nim ręce ſwoie.

Kapitu. 3.

1. Powtore gáni wſzytko Jeruzálem y kárze niewiárę y obłudność iego. 3. Sztrofuie tákonſtwo y okrućieńſtwá kſiążąt/ ſpráwcow/ y zdrádę káplanow y prorokow.

1. Biádá miáſtu ^A ſplugawionemu y oſzpeconemu/ á okrućieńſtwá czyniącemu.

A To ieſt/ Jeruzálem.

2. Ktore nie ſłucháło głoſu/ áni przymowáło karánia/ Pánu nie vfáło/ áni ſie przybliżyło do Bogá ſwoiego.

3. *Kſiążętá iego iáko lwi ryczący w pośrod iego/ á ſędźiowie iego iáko wilcy wieczorni/ nie záchowywáiąc ni koſtki do zárániá.

* Ezech. 22. v. 27. Mich. 3. v. 11.

4. Prorocy iego nikczemni/ y mężowie przewrotni/ káplani iego oſzpećili mieſce święte/ y przeſtąpili zakon.

5. Pan ſpráwiedliwy w pośrod iego/ nie czyni niepráwośći/ vſtáwicż nie ſąd ſwoy wydawa ná iáśnią/ á nie przeſthawa/ wſzákże złośnik nie zna wſtydu.

6. A dla tego wykorzenię narody/ á zamki ich poborzę/ popſuię vlice ich/ ták iż támthędy żaden nie przeydźie/ miáſtá ich ſpuſtoſzone ſą tház bárzo iż żadnego nie máſz coby tám mieſzkał.

Mowiłem

7. Mowiłem / Tylko sie mnie boy / á przyimi karánie / thedyć mieszkánie twoie nie będzie zepsowáne / ani tho przyidzie com ia vmyślił przećiw iemu / á wszákoż ráno wstawszy wszytki swe spráwy popsowáli.

8. A dla tegoż oczekawayćie mie / mowi Pan / áż do dniá tego gdy ia powstánę ná łup / ábowiem sąd moy iest ábych zbierał narody á zgromádzał krolestwá / iżbych ná nie wylał rozgniewánie moie / wszythkę popędliwość gniewu moiego / † ábowiem w zápalczywośći ogniá moiego wytrawioná będzie wszytká ziemiá.

9. Thedy przywrocę ludziom mowę czystą / aby wzywáli imieniá Páńskie^a / á iżby mu służyli [B] iednostáynie.

10. [C] Ci ktorzy są zá rzeką Etyopską Atháráy / y [D] zgromádzenie rosproszonych moich / przyniosą mnie dáry.

11. Dniá onego nie záwstydasz sie zá żadne vczynki swoie / w ktorycheś sie przewrotnie záchowáło przećiwko mnie / bo ná then czás odeymę z pośrzodku ćiebie ony co sie kocháią w pysze twoiey / áni sie iuż więcey chlubić będziesz gorą świątośći moiey.

12. Zostáwię w pośrzodku ćiebie lud strapiony y vbogi / y dufáć będą w imieniu Páńskim.

13. Ostátki Izráelskie nie dopuszczą sie nieprawośći / áni będą powiedáć kłamstwá / áni w vśćiech ich okaże sie ięzyk zdrádny / ále sie oni páść będą á składáć sie / y żaden ich nie rospłoszy.

14. O corko Syońska záśpieway / wykrzykay o Izráelu / wesel sie á ráduy sie serdecznie corko Ieruzolimska.

15. Pan odiął wszytki karánia twoie / wyrzućił nieprzyiaćioły twoie / Krol Izráelski kthory iest pánem ten iest w pośrzodku ćiebie / iużesz dáley niczego złego pátrząc nie będziesz.

16. W ony czásy będą mowić do Ieruzálem / Nie boy sie / A do Syonu / Niech nie mdleią ręce twoie.

17. Pan Bog twoy ktory iest w pośrzod ćiebie mocny / záchowa ćie / á rozweseli sie nád tobą z rádośćią / Będzie milczał przeto że ćie miłuie / á rozkocha sie nád tobą z śpiewániem.

18. Ty coś są boleśćią złożeni przez długi czás / zgromádzę / ktorzy byli z pośrzod ćiebie / gdyżeś byłá óćiążona pohánbieniem.

19. Oto ia potłukę wszytki ktorzy ćię trapili czásu onego / á wybáwię [E] chrome / y zgromádzę rosproszone / á vczynię ie chwalebne y sławne we wszytkiey ziemi / gdzie są przed tym záwstydzeni.

20. Czásu onego przyprowádzę was / á onego czásu zgromádzę was / dam wam sławne imię / y chwałę miedzy wszemi narody ná ziemi / gdy wywiodę więźnie wásze przed oczymá wászymi / mowi Pan.

† Wyiśćy. 1. v. 18.
[B] W Żydowskim stoi iednym rámieniem.
[C] Dawa znáć iż wybráni Boży ktorzy są po wszem świećie rosproszeni będą mu służyć.
[D] Drudzy czytáią corká.
[E] O thym pátrz Mich. 4. v. 7.

Proroctwo Aggeuszá Proroká.

Argument.

Za pánowánia Dáryuszowego / ktory był syn Istáspesow / Aggeusz vskarża sie ná niewdzięczność ludu / sztrofuiac niedbálstwo ich / á fukáiąc ie iż byli leniwemi około naprawy Kośćiołá / á przetoż tym pilniey ie ku budowániu przynuca / napominaiąc áby dla postrachu nieprzyiaćioł nievstawáli od poczętey pracey y roboty / A ku końcowi iáwne á iásne proroctwá kłádzie o Krystusie y o Kośćiele iego.

Kapitu. I.

1. Czás ktorego Aggeusz spráwował vrząd proroctwá swego.

1. Roku wthorego zá Krolá Dáryuszá Miesiącá szostego / á dniá pierwszego tegoż miesiącá / słowo Páńskie podáne iest przez ręce Aggeuszá Proroká do Zorobabelá [A] syná Sálátyelowego / [B] Kśiążęćiá Iudskiego / y do Iozuego syná Iozedekowego nawyższego kápłáná / mowiąc.

2. Ták mowi Pan zastępow / Lud ten mowi / Ieszcze nie przyszedł czás on w kthoryby miał być budowan dom Páński.

3. Ale słowo Páńskie dáne iest przez ręce Aggeuszá proroká tym sposobem.

4. A więc to czásu nie maćie iż mieszkaćie w domiech swych kosztownie listwowánych / á dom oto ten iest opustoszony?

[A] To iest / wnuká.
[B] Iż ná then czás było Krolesthwo Iudskie w mocy Bábilończykow / á dla tegoż go zowie Kśiążęćiem á nie Krolem.

Otoż

5. Otoż teraz Pan zaſtepow mowi/ Obáczćież pilnie drogi wáſze.

* 5. Mo.28. v.38. Miche.6.v.15.

6. *Bedźiećie wiele ſiać/á máło názbieraćie/ bedźiećie ieść á nie náiećie ſie/ pić bedźiećie á wżdy prágnienia nie vgáśićie/ bedźiećie ſie vbieráć á iednák ſie nie zágrzeiećie/ á ten co weżmie naiem ſwoy/ kłáść gi bedźie do dźiuráwego miecha.

7. Pan zaſtepow ták mowi/ Obáczćie pilnie drogi wáſze.

8. Wnidźćie ná gore á woźćie z támthąd drzewo/ buduyćie dom/ á ia ſie bede w nim kochał/ y chlubił/ mowi Pan.

9. Bedźiećie ſie ná wiele oględáć/ á oto máło/ wnośiliśćie do domu á iam to rozwiał: A przethoż mowi Pan zaſtepow/ Iż ieſt dom moy opuſtoſzon/ á káżdy z was bieży do domu ſwego.

10. A dla tego niebioſá zámknione ſą nád wámi/ áby wam nie wypuſzczáły roſy/ á źiemiá ſie theż záwárłá áby owocow ſwych nie wydawáłá.

11 Y dopuśćiłem ſuſzą ná źiemie tey ná gory/ ná pſzenice/ na moſzcz/ ná oley/ y ná wſzythko co rośćie z źiemie/ ták ná ludźi iáko y ná bydletá/ y ná wſzytki roboty rąk wáſzych.

12. Tedy Zorobabel ſyn Sálátyelow y Iozue ſyn Iozedekow Kápłan nawyżſzy y wſzytek iny lud/ posłucháli głoſu Páná Bogá ſwego/ y słow Aggeuſzá proroká/ thák iákogo był Pan Bog ich do nich posłał/ y bał ſie lud Páná.

13. Aggeuſz tedy poſeł Páńſki według poſelſtwá Páńſkiego/ mowił do ludu/ Ja z wámi ieſtem/ mowi Pan.

14. Y pobudźił Pan Bog duchá Zorobabelá ſyná Sálátyelowego kſiążećiá Iudſkiego/ y duchá Iozuego ſyná Iozedekowego Kápłana nawyżſzego/ y wſzytkie° inego ludu/ ktorzy wſzedſzy záczeli robotę około domu Páná zaſtepow Bogá ſwego.

* * * * * * *

KApitu. 2.

1. Nápomina Zorobabelá y Iozuego ku budowániu kośćiołá/ obiecuiąc im do tego wſpomożenie Páńſkie. 7. Prorokuie o powołániu pogánow. 10. Pod podobieńſtwem kośćiołá onego/ chwałę y wielmożność kośćiołá prawdźiwego wypiſuie. 12. Vkázuie iż Pan odrzuca ofiáry Zydowſkie dla złośći ich.

1. DNiá dwudźieſte° czwártego/ Mieſiacá ſzoſtego/ á wtorego roku/ zá Kroleſtwá Dáryuſzowego.

2. Siodmego Mieſiacá á dniá dwudźieſtego pierwſzego tegoż mieſiacá/ słowo Páńſkie podáne ieſt przez ręce Aggeuſza Proroká tym ſpoſobem.

3. Mow theraz do Zorobabelá ſyná Sáláthyelowego Kſiążećiá Iudſkiego/ y do Iozuego ſyná Iozedekowego nawyżſzego Kaplaná/ y do wſzytkiego inego ludu tymi słowy.

4. Y ktoż miedzy wámi zoſtał ktory by widźiał dom ten w pierwſzey iego chwale/ y iáki wy oto teraz widźićie? izali nie ieſt thak iakoby nic práwie nie było przed oczymá wáſzemi?

5. A teraz iuż bądź dobrey myſli o Zorobabelu/ mowi Pan/ y ty Iozue ſynu Iozedekow/ ktoryś ieſt nawyżſzym kápłanem/ bądź ſercá dobrego/ y wy wſzyſcy ludźie co was kolwiek ieſt/ bądźćie lepſzey myſli/ á zmocnićie ſie ku budowániu/ ábowiem ia ieſtem z wámi/ mowi Pan zaſtepow.

6. Vczynię wſzytko wedle słowá ſwego ktorem wam przyrzekł/ ná on czas gdyśćie wychodźili z Egipthu/ bo y Duch moy ſthać bedzie w pośrzod was/ á przetoż ſie nie boyćie.

7. Abowiem Pan zaſtepow ták mowi/ ᴬ*Jeſzcze po máluczkim czáſie/ á ia wzruſzę niebo/ y źiemię/ morze/ y ſuſzą.

A To proroctwo ieſt o powołániu pogánow.
* Zydo.12.v.26.

8. A poruſzę wſzytki pogány/ y przyidą wſzyſcy narodowie z rzeczami koſztownemi/ á ia nápełnię[B] dom ten chwałą/ mowi Pan zaſtepow.

B To ieſt kośćioł.

9. Srebro moie ieſt y złoto ieſt moie/ mowi Pan zaſtepow.

10. Chwałá poſlednieyſza domu tego bedźie wiekſza á niż pierwſzego/ mowi Pan zaſtepow/ A ná mieyſcu tym ſpráwię pokoy/ mowi Pan zaſtepow.

11. Dniá dwudźieſthego czwártego/ Mieſiacá dźiewiątego roku wtorego zá Dáryuſza/ Słowo Páńſkie ieſt podáne do Aggeuſzá Proroká tym ſpoſobem.

12. Ták mowi Pan zaſtepow/ Pytay ſie teraz Kápłanow o zakonie/ mowiąc.

Jeſliżby

13 Jeśliżby ktory wziął mięsá poświeconego w podołek odźienia swego/ á podołek iego dotknąłby sie chlebá/ ábo iákiey potráwy/ ábo winá/ ábo oleiu/ ábo iákiego inego pokármu/ izali sie poświeći? Tedy Kápłani odpowiedźiawszy rzekli/ Nie.

14 Rzekł tedy Aggeusz/ Jesli ten ktory sie pomázał trupem dotknie sie czego z tych rzeczy/ Izali to będźie nieczystym? Thedy rzekli kápłani mowiąc/ Nieczystym iest.

15 Y odpowiedźiał Aggeusz/ mowiąc/ Tákći lud ten y narod ten iest przede mną/ mowi Pan/ y táka iest káżda sprawá rąk ich/ iż wszytko to co tu ofiáruią iest nieczyste.

16 Stáraycież sie tedy/ á obacżćie od thego dniá y potym/ iż pierwey niż będźie włożon kámień ná kámień w domu Pańskim.

17 Gdy przychodźili do kupy zbożá w kthorey było dwádźieśćiá korcy/ tedy ledwie dźieśięć ználeźli. A gdy do prásy przychodźili/ áby náczerpáli pięćdźieśiąt wiáder winá/ tedy ledwie dwádźieśćiá nábráli.

18 Dopuśćiłem ná was susżą/ deszdż y grad/ tháksze y ná wszytki robothy rąk wászych/ á wszákoż nie náwroćiliśćie sie ku mnie/ mowi Pan.

19 Obaczćież pilnie od tego dniá y potym/ od dniá dwudźiestego czwártego/ miesiącá dźiewiątego/ od dniá w ktory iest záłożon kośćioł Pański/ baczćież pilnie.

20 Izali iesżcze iesth nasienie w gumnie? á nádto iesżcze máćicá y figá/ y pomagránáty/ y oliwá/ nie wydáłá owocu/ Ale od dniá thego iuż wam błogosłáwić będę.

21 Potym powthore słowo Pańskie podáne było do Aggeuszá/ dniá dwudźiestego y czwártego miesiącá tegoż.

22 Mow do Zorobábelá Kśiążęćiá Judskie°/ Ja poruszę niebo y ziemię.

23 Podwrocę stolicę krolestw/ á [C] rozproszę moc krolestw pogáńskich/ y przewrácam wozy y ty co siedzą ná nich/ á pospádáią iezdni społu z końmi/ iedni od drugich przez miecz.

24 * Czásu onego mowi Pan zastępow/ Wezmę ćię o [D] Zorobábelu synu Sáláthyelow sługo moy/ mowi Pan/ á postáwię ćię iáko pieczęć: ábowiem wybráłem ćię/ mowi Pan zastępow.

[C] Niektorzy rozumieią iż sie to proroctwo wypełniło roku trzydźiestego czwártego/ po nápráwieniu kośćiołá/ gdy iest páństwo przenieśione do Grekow.

* Ekkl. 49. v. 13.

[D] Tho sie práwie wypełniło w potomstwie Zorobábelowym kthore iest Krystus.

Proroctwo Záchariaszá Proroká.

Argument.

Tegoż práwie czásu Záchárvasz zacnie słynął ktorego y Aggeusz/ y táż sie rownie rzeczą báwi/ nápomináiąc lud y Hetmány nawięcey ku budowániu kośćiołá/ A wszákoż ten osobliwie przepátruie stan ludu Izraelskiego/ A ná wielu mieyscách ma coś spolnego z Danielem/ sthánowi przy tym dobre obyczáie á pobudza ku cnotham/ czyniąc bárzo wiele iáwnych proroctw o Krystusie y o kośćiele iego/ w ktorey rzeczy iest dźiwnym y práwym Ewánielista: Nád to opowiedá o czásiech ostátecznych ktore po wniebowstąpieniu Páná Krystusowym nástáć miáły.

Kapitu. I.

1. Nápomina Zydy ku pokućie/ y przywodźi ie k temu áby krnąbrnośći swych przodkow nie násládowáli.

1. Miesiącá osme° roku zá Dáryuszá wthorego/ słowo Pańskie iest podáne do Záchárvaszá syná Báráchiászowego syná Addowe° Proroká tym sposobem.

2. Rozgniewał sie Pan przećiw oycom wászym w popędliwośći.

3. A przetoż do nich mowić będźiesz/ Ták mowi Pan zastępow/ * [A] Náwroććie sie ku mnie/ mowi Pan zastępow/ á náwrocę sie do was/ mowi Pan zastępow.

4. Nie bądźćież iáko oycowie wászy/ † do kthorych prorocy oni pierwszy wołáli/ mowiąc/ Pan zastępow ták mowi/ Náwroććież sie theraz od drog wászych złych/ y od złych spraw wászych/ ále oni nie słuchali/ áni sie mieli ku mnie/ mowi Pan.

5. Y gdźież są oycowie wászy/ y prorocy wászy? izali ná wieki żyć będą?

6 A wszákoż słowá moie y vstáwy moie kthorem ia roskazał Prorokom służebnikom swoim/ izaż nie iáwne

* Málach. 3. v. 7.

[A] To náwrocenie pochodźi z wiáry ktora iest dar Boży.

† Ezái. 21. v. 8. y 31. v. 6. y 45. v. 21. Jer. 3. v. 12. Ezech. 8. v. 30. y 20. v. 3. y 33. v. 11. Oze. 14. v. 2. Joel. 2. v. 12.

były oycom wászym ? abowiem sie náwrocili/ á mowili/ Oto iáko Pan zastepow vmyslił vczynić z nami według drog nászych/ y według spraw nászych/ tákże nam vczynił.

7. A dwudziestego potym y czwartego dnia miesiacá iedennástego/ ktory zowa Sebáth/ roku wtorego zapánowánia Dáryuszowego/ słowo Pańskie podane iest Zácháryaszowi synowi Bárachiaszowemu syná Addoná Proroká/ tym sposobem.

8. Widziałem w nocy/ á oto [B] maż ieździł ná rydzym koniu/ y tenże sthał miedzy Mirthy kthore były w niżinie/ á zá nim były konie rydze/ strokate/ y białe.

[B] To proroctwo iest o Krystusie y o zwolennikach iego/ przytym o łásce y o miłosierdziu iego przeciwko kościołowi wybáwionemu od wszelákich nieprzyiaciół.

9. Tedym rzekł/ Y coż sie przez ty rozumie o moy Pánie? A Anyoł ktory ze mna rozmawiał rzekł ku mnie/ Ja okaże tobie co zacz sa ci.

10 Potym on maż ktory stał miedzy Mirthy odpowiedział á rzekł/ Ci sa ktore Pan posłał/ áby sie przechadzáli po ziemi.

11 Oni też odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu co stał miedzy mirthy/ á rzekli/ Przeszlismy ziemie/ á oto wszedy w niey mieszkaia/ y iest wpokoiu.

12 Odpowiedział tedy Anyoł Páński y rzekł/ O Pánie zastepow/ y dokad że sie nie zmilniesz nád [C] Jeruzalem y nád miasty Judskiemi/ na kthoreś sie rozgniewał iuż od siedmidziesiat lat?

[C] Wedle pismá to sie prawdziwie rozumie o mieście Jeruzálem/ á duchownie o Kościele Páńskim.

13 Y odpowiedział Pan Aniołowi onemu co ze mna mowił słowá wdzieczne y pocieszliwe.

14 Tedy Anioł co ze mna mowił rzekł ku mnie/ Wołay mowiac/ Pan zastepow ták mowi.

† Niżey. 8. v. 2.

15 Wzruszam sie zápálczywa miłościa nád Jeruzálem y nád Syonem/ á gniewam sie gniewem wielkim przeciw onym národom bogatym/ ábowiem kiedym sie troche zágniewał/ oni thym wiecey pomogli im do złego.

16 A przetoż thák mowi Pan/ Náwrociłem sie do Jeruzálem z miłosierdziem/ dom moy bedzie w niem zbudowan/ mowi Pan zastepow/ theż y práwidło bedzie posthawione nad Jeruzálem.

17 Wołay ieszcze mowiac/ Ták mowi Pan zastepow/ Jeszcze beda obfithowáć miástá moie w dobrách/ y ieszcze Pan pocieszy Syon/ á obierze sobie Jeruzalem.

18 Potymem podniosł oczy swe/ y vyzrałem á oto czterzy rogi.

19 Rzekłem tedy do Aniołá co ze mna mowił/ Y co sie przez to rozumie? Tedy on rzekł ku mnie/ Rogi thy sa ktore rozproszyli Jude y Izráelá/ y Jeruzálem.

20 Potym mi Pan vkazał czterzy kowale.

21 A iam rzekł/ Coż ci przyszli czynić? Kthory odpowiedział mowiac/ Ty rogi ktore rozproszyły Jude thak iż przed nimi żaden głowy podnieść nie śmiał: przyszli aby ie odstraszyli á zráźili rogi narodow onych/ kthore oni podnieśli przeciw ziemi Judskiey/ áby ia rozborzyli.

KApitu. 2.

1. Pod figura miástá Jeruzálem prorokuie o naprawie kościołá. 6. Opowieda wybáwienie Żydow z więzienia Bábilońskiego. 11. Prorokuie o powołániu pogánow y o krolestwie Bożym miedzy nimi.

1. NOwtore podniosłem oczy swe/ y vyzrałem meża/ ktory miał w rece swey sznur pomiárowy.

2. Do ktoregom rzekł/ Gdzie idziesz? A on rzekł ku mnie/ Ide ábych rozmierzył Jeruzalem/ á izbych obaczył iaka iest szerza y dłuża iego.

3. A oto Anioł on ktory rozmawiał ze mna wyszedł/ á przeciw iemu wyszedł drugi Anioł.

4. Kthory rzekł do niego/ Biegay á mow do [A] młodzieńca tego temi słowy/ W Jeruzálem beda mieszkać y bez murow dla wielkości ludu/ y bydlat ktore sa w niem.

[A] To iest/ Zácháryaszá.

5. Y bede iemu/ mowi Pan/ murem ognistym wszedy w koło/ á bede iemu chwała w pośrod iego.

6. Hey hey vciekaycie z ziemie [B] pułnocney/ mowi Pan/ abowiemem was rozproszył ná czterzy wiáthry niebieskie.

7. Hey hey Syon kthora mieszkasz z corka Bábilońska/ wyrwi sie.

8. [C] Bowiem tak mowi Pan zastepow/ Po tey chwale wysle mie do Narodow/ ktorzy was łupili. A iscie ten co sie

[B] To iest/ od Babi[lo]nczykow.

[C] O tey chwale mowił w v. 5. a to sie rozumie o Krystusie ktory przyszedł do kościołá swego y oznaymił wszem narodom zbáwienie ktorego vczestnikami beda wybránie/ á zasie potepienie nieprzyiaciołom Kościołá Páńskiego.

to ſie was dotknie / then ſie dotknie źrzenice oká iego.

9. Bo oto podnioſłem nád nimi ręke ſwa / y będą łupem ſługam ſwoiem / á dowiećie ſie iż Pan zaſthępow poſłał mie.

10 Záśpieway á rozráduy ſie corko Syońſka / ábowiem otho przyde / á mieſzkáć będę w pośrod ćiebie / mowi Pan.

11 Y zbieżą ſie wiele narodow do Páná dniá onego / y ſtáną ſie ludem moim / á ia w pośrod ćiebie mieſzkáć będę / Ná ten czás poznaſz iż Pan zaſtępow poſłał mie ku tobie.

12 Thedy weźmie Pan w oſiádłość Jude zá ſwoy dział w źiemi świętey / á obierze ſobie záſie Jeruzalem.

13 Wſzelkie ćiáło niechay vmilknie przed Pánem: abowiem ſie ocucił z mieſzkánia świątośći ſwoiey.

Kápituła 3.

Proroctwo o Pánu Jezuſie Kryſtuſie / y o kroleſtwie iego w kośćiele

1. Tedy mi Pan okazał Jozuego kápłaná nawyżſzego ſtoiącego przed Aniołem Pańſkim / á Szátan ſtał po práwey ręce iego / aby ſie ſprzećiwił [A] ie°.

2. Rzekł tedy [B] Pan do ſzatána / Pan niechay ćie o ſzathanie zfuka: A niechay ćie zfuka Pan / ktory ſobie obrał Jeruzalem. Izali ten nie ieſt iáko [C] głownia z ognia wyrwána?

3. Ale Jozue był obleczon w plugáwe odzienie / a ſtał przed Aniołem.

4. Ktory odpowiedáiąc rzekł do tych co ſtali przed nim / Zdeymićie z niego tho [D] plugáwe odzienie / Y rzekł k niemu / Oto ziąłem z ćiebie nieprawość twoie á oblokłem ćie w ſzáthy odmienne.

5. Tedym rzekł niech włożą czapkę chędogą ná głowę ie° / A tak włożyli czapkę chędogą ná głowę iego / y oblekli go w ſzáty / A Anioł Pańſki ſtał.

6. Tedy Anioł Pańſki oświádczał ſie przed Jozuem / mowiąc.

7. Pan zaſtępow thak mowi / Jeśli drogámi moimi chodźić będźieſz / á ſtrzedz będźieſz vſtaw moich / thedy then thy ſądźić będźieſz dom moy / y ſtrzedz będźieſz śieni moich / á dam tobie prześćie między temi ktorzy tu ſtoią.

8. Teraz iuż ſłuchay Jozue nawyżſzy kápłanie / thy y przyiaćiele thwoi co przed thobą mieſzkáią iż ſą mężowie możni / gdyż oto * wywiodę [E] Látorośl ſługę mego.

9. Abowiem oto kámień on kthorym położył przed Jozuem / ná ktorym ſámym było [F] śiedm ok / thedy oto ná nim [G] wyryię rycie iego / mowi Pan zaſtępow / á zgłádzę nieprawość źiemie tey dniá iednego.

10 Dniá one° mowi Pan zaſtępow / wzowie káżdy thowárzyſzá ſwego pod winnicę y pod figę.

Kápituła 4.

1. Widzenie lichtarzá złotego / y wykład iego / przez ktory Zorobábela vpomina ku budowániu kośćiołá Boże°. II. Wykład dwu oliw ktore były po dwu ſtron lichtarzá.

1. Anioł kthory ze mną mowił / przyſzedł záſie y obudźił mie / iáko mężá ktorego obudzą ze ſnu iego.

2. Tedy rzekł ku mnie / Y coż widźiſz? A iam odpowiedział / Widzę oto [A] lichtarz wſzytek złothy / á czáſzká ná wierzchu ie° / y siedm lamp nad nim y siedm też nalewek ku káżdey lampie ktore ſą ná wierzchu iego.

3. Są też przy nim y dwie oliwie / iedná po práwey ſtronie czáſzki / á druga po lewey.

4. Potymem odpowiedziawſzy rzekł do Aniołá / ktory mowił ze mną temi ſłowy / Y coż ſie przez to rozumie o moy Panie?

5. Tedy mi odpowiedźiał Anioł / on ktory mowił ze mną themi ſłowy / Y wieſzże co to ieſt? A iam rzekł / Nie wiem Pánie.

6. Odpowiedziawſzy tedy rzekł thák ku mnie. Thoć ieſt ſłowo Pańſkie do [B] Zorobábelá / Nie żadna mocą áni możnośćią ſtánie ſię to / ále duchem moim / mowi Pan zaſtępow.

7. Ty ktoras [C] ieſt gora wielka przed Zorobábelem / ſtánieſz ſie rowniá / á z ćiebie [D] wyimę kámień przednieyſzy z tákowym wołániem / Láſka łáſka nád nim.

8. Stáło ſie tedy do mnie ſłowo Pańſkie / tym ſpoſobem.

9. Ręce Zorobábelowe záczęły then dom y dokonáią go ręce iego / Y poznaſzże Pan Bog zaſthępow poſłał mie do was.

10 Y kthoż pogárdził dzień máluczkich początkow? Alec ſie rozráduią kiedy

* Luk. 1. v. 78.

[E] Káldeyſki wykłádá przez to ſłowo rozumie Meſyaſzá ktorego figurą tu ieſt Jozue Káptan.

[F] Ty oczy znáczą Proroki co ſie ná Kryſta oglądáią.

[G] Drudzy czytáią otworzę ránę iego á thu ieſt proroctwo o ránách Kryſthuſowych z ktorych iáko zſtudnice wypłynęły wody żywe ku żywothowi wiecznemu wiernym Bożym.

[A] Ten lichtarz znáczy kośćioł pańſki / á czáſzká ná wierzchu / zacność iego / á ſiedm lamp wielkość Prorokow / Apoſtołow / Paſtyrzow / y Náuczyćielow / Nálewki záſie dawáią znáć o Duchu S. kthory darow ſwych vżycza Prorokom y inym w Kośćiele Bożym / á dwie oliwie znáczą Proroki ſtárego przymierza y Apoſtoły nowego Teſthámentu / á Żydowie rozumieią przez to widzenie Kośćioł Jerozolimſki y zacność iego ktory był figurą Kośćiołá prawdźiwego.

[B] To ieſt / do Kryſtuſá ktory z tego Zorobábelá poſzedł wedle ciáłá y był figurą Kryſtuſową.

[C] Thu ſie rozumie wſzythká moc ſzátáńſka.

[D] Rozumie iż Zorobábel záłoży fundáment kośćiołá / co gdy wſzythek lud vyzry / będźie wołał z rádośćią / Láſka / rc. To ieſt / zacność y błogoſławieńſthwo / niech iemu będźie. A tho ieſt figurą Kryſtuſá / kthory ieſt kámień węgelny / á iego chwały w kośćiele świętym bywáią słáwione.

[A] Aby Jozuego oſkárżył okázuiącego być nie godnym á by zá iego vrzędu Kośćioł miał być nápráwion.

[B] To ieſth / Kryſtus ktorego przed tym zwał Aniołem przetho iż on ieſt prawdźiwym posłem ábo Aniołem Bogá oycá wſzechmogącego od niego poſłan do prorokow y do Kośćiołá ſwego áby gi rządźił.

[C] Przez te głownią rozumie ſie Jozue kápłan / á przez ogień Bábilońſkie więźienie z ktorego wyſzedł / á tho ieſt figurą Kryſtuſową ktory ſam tylko wſzedł z ogniá grzechu.

[D] To znáczy grzech ktory był ná krzyżu vkrzyżowan.

kiedy vyzra prawidlo w reku Zorobabelowych / Ty sa siedm ok Panskich kthore przechadzaia wszythke ziemie.

11 Rzekłem potym kniemu mowiac/ A ty dwie oliwie co sie rozumieia po prawey stronie lichtarza y po lewey?

12 Y mowilem po wthore kniemu/ Y cozzacz sa ty gałezi oliwne/ ktore sa miedzy dwiema rurkami złothemi/ z ktorych płynie oley złotey barwy?

13 Tedy tak rzekł ku mnie / Y wieszze co tho iest? a iam rzekł / Niewiem moy Panie.

14 Powiedział thedy/ Cic sa dwa synowie[E] pomazancy / kthorzy sthoia przed Panem wszey ziemie.

E To iest Zorobabel Ksiaze y Jozue Kaplan nawyzszy.

Kapitula 5.

1. Widzenie ksiag lataiacych coznamionowało Widzenie Efa y ołowianey sztuki. 8. Oznaymienie widzenia.

1. Otymem sie obrocił a podniosłem oczy swe / a vyzrałem / a otho leciały ksiegi.

2. Thedy do mnie rzekł / Y coz widzisz? A iam rzekł/ Widze ksiegi lecace/ ktore sa na dłuza na dwudziestu/ a w szerz na dziesiaci lokiet.

3. Potym rzekł ku mnie/ Toc iest ono przeklectwo kthore ma wynidz na wszytke ziemie: abowiem kazdy złodziey iako iesth napisano po iedney stronie ksiag/ bedzie karan/ y wszelki przysiegaiacy iako napisano z drugiey strony/ skaran bedzie.

4. Wywiode ie mowi Pan zasthepow/ a przyidzie nad dom onego złodzieia y nad dom onego przysiegaiacego kłamliwie przez imie moie / trwac bedzie w domie ich/ y zniszczy gi z drzewem y z kamieniem ich.

5. Wyszedł tedy Anioł co zemna mowił/ y rzekł ku mnie / Podnieszze teraz oczy twoie/ a obacz co tho iest co wychodzi.

6. A iam rzekł/ Y coz wzdy iest? A on odpowiedział / Oto iest [A] Efa wychodzace/ Potym rzekł/ Toc iest oko ich po wszytkiey ziemi.

7. A [B] oto sztuka ołowu była niesiona / a z nia [C] niewiasta siedziała w posrodku Efa.

8. Tedy rzekł Anioł / Thoc iest ona złosc/ y wrzucił ia Bog w posrod Efa/ y wrzucił one sztuke ołowu w vsta iey.

A Ta miara dawa znac / yz tym bedzie odmierzono kthorzy ynsze trapili

B Tho znaczy ciezkosc grzechu.

C Tha niewiasta znaczy lud napełniony grzechem / kthory iest w posrodku oney miary Epha/ sa nie moze zniey wynidz / nie kthorzy rozumieia dziesiecioro pokolenie / ktore zostało w wiezieniu/ az na wieki.

9. Podniosłem potym oczy swoie/ y weyzrałem / a oto [D] dwie niewiescie wychodziły a skrzydła ich powiewał wiatr/ a miały skrzydła iako bociany/ Y podniosły ono Efa miedzy niebo y ziemie.

10 Tedym rzekł do onego Anioła/ ktory mowił zemna / Y dokadze niosa to Efa?

11 Kthory mnie odpowiedział [E] Aby mu zbudowali dom w ziemi Sennaar/ a izby mu zgotowano mieszkanie/ y aby tham postawiono było na fundamencie swoim.

Kapitu. 6.

1. Widzenie czterzech wozow. 4. Wykład widzenia tego.

1. Otym obrociwszy sie podniosłem oczy swe[A] y vyzrałem cztery wozy / wychodzace miedzy dwiema gorami / ktore gory były miedziane.

2. W pierwszym wozie były konie [B] rydze.

3. A w wthorym wozie [C] wrone / w trzecim wozie białe / a w czwartym wozie były konie strokate y mocne.

4. Tedym pytał Anioła ktory zemna mowił/ Panie moy co zacz sa ci?

5. A on Anioł rzekł ku mnie / Cic sa czterzey wiatrowie niebiescy rozchodzacy sie od mieysca na ktorym sthaneli/ przed panuiacym nad wszythka ziemia.

6. A w kthorym były konie wrone / wychodziły ku [D] pułnocy/ a białe za nimi szli / A ty strokate szły ku ziemi południowey.

7. Y wyszły mocne a starały sie aby obeszły ziemie/ Tedy rzekł/ Idzcie a obeydzcie ziemie/ a ony [E] obeszły ziemie.

8. Potym mie zawołał a mowił tak ku mnie/ Oto [F] ty co do ziemie pułnocney szły [G] vczyniły dosyc mysli moiey w ziemi pułnocney.

9. Tedy Pan tak zemna mowił.

10 Przebierz z thych co byli poimani [H] Holdaiego/ Thobiasza y Idaniego/ a przyidziesz tegoz dnia y wnidziesz do domu Jozyasza syna Sefaniego/ ktory sie wrocił z Babilonu.

11 A wziawszy srebra y złota/ poczynisz korony / ktore połozysz na głowe Jozuego syna Josedekowe kaplana nawyzszego.

12 Y rzeczesz tak do niego / Thak mowi Pan zasthepow/ * Otho maz ktorego im[illegible]

D To iest pokolenie Juda y Beniamin /a skrzydła znacza predkie wygnanie do wiezienia.

E Dawa znac o vtrapieniu kthore przysc miało na to dwoie pokolenie/ pothym gdy byli przez siedmdziesiat lat w wiezieniu.

A Ty sa cztery naprzednieysze panstwa o kthorych y Daniel przypomina Ka. 7. a iedno po drugim nastawało / przez gory zasie miedziane rozumie mocich[illegible]

B Tha barwa znaczy rozlanie krwie/ ktore sie stało pod pierwszym panstwem.

C Ta zasie barwa znaczy zginienie panstwa pierwszego / Niektorzy to rozumieia o strachu w ktorym Zydowie byli za Assuwerusa Krola o czym swiadczy historya Esther w 3. y w 4. A biali zasie znacza szczescie Zydow za Alexandra wielkie[illegible] Strokate zasie dawaia znac iz pod panstwem Rzymskiem[illegible] szczescia/ a czasem nieszczescia vzyc mieli.

D T. i. przeciw Babilonowi.

E T. i. Rzymianie otrzymali panstwa po wszythkiey ziemi.

F T. i. Persowie.

G T. i. Vsmierzyli gniew moy mszczac sie nad Babilonczyki.

H Własnosc tych citherzech imion dawa znac iz ci wierni a przebrani kthorzy wyszli z wiezienia/ co iest wybawieni sa z niewolstwa grzechu/ ktorzy czynia korony chwały Jezusowi Krystusowi krolowi y kaplanowi nawyzszemu.

ktorego imie ieſt Látorosl/ ten ſie ro zroście ná mieyſcu ſwoim/ y zbuduie Kościoł Pánu.

13. A onże ſam pobuduie kościoł Páńſki/ á odnieſie chwałe/ ſiedząc á pánuiąc ná ſtolicy ſwoiey/ y ná theyże ſwey ſtolicy będzie Kápłanem/ á będzie rádá pokoiu miedzy obiemá.

14. Y ty korony zoſtáną v [I] Helemá/ Tobiaſzá y Idáiego/ y v [K] Hená ſyná Seſániego/ ku pámiątce w Kościele Páńſkim.

[I] To ieſt/ Holdáiego/ bo ten miał dwoie imie. [K] Tego też zwano Iozyaſzem.

15. A ktorzy ſą dáleko/ przyidą/ y będą budowáć w kościele Páńſkim/ y dowiećie ſię że Pan zaſthepow posłał mie do was/ y to ſię ſtánie ieſlibyśćie pilnie ſłucháli głoſu Páná Bogá wáſzego.

KApitu. 7.

1. Vczy o tym iáko poſt ieſt przyiemny Bogu. 11. Sztrofuie krnabrnośc Żydowſką.

1. ROku czwártego zá Krolá Dáryuſzá/ vczynił Pan rzecz do Záchárjaſzá dniá czwártego mieſiącá dziewiątego/ ktory ieſt Kaſleu.

2. Gdy [A] Sáreſerá y Rogumelechá/ y męże iego posłano do domu Bożego modlić ſię Pánu.

3. Aby mowili do Kápłanow w domu Páná zaſtępow/ tákże y do Prorokow/ w thy ſłowá/ Izali płákáć będę [B] mieſiącá piątego wyłączywſzy ſię/ ták iákom czynił przez kilká lat?

4. Tedy Pan zaſtępow rzekł do mnie tymi ſłowy.

5. Mow ták do wſzytkiego ludu tey ziemie y do Kápłanow/ * Gdyśćie pośćili y płákáli mieſiącá piątego y ſiodmego przez ty ſiedmdzieſiąt lat/ [C] izażeśćie wy mnie pośćili?

6. Abo theż gdyśćie iedli y pili/ izażeśćie nie ſámi ſobie iedli y pili?

7. Záiſtec ty ſą ſłowá ktore ſam Pan opowiedał przez ſwe dawne Proroki/ gdy mieſzkano w Ieruzálem ſpokoynie/ á pográniczne iego miáſteczká y południeyſze/ y wſzytki ktore w rowninách były/ miáły ſwe goſpodarze.

8. Ták mowi Pan do Záchárjaſzá.

9. Bog zaſtępow ták mowi/ [D] Czyńćie prawdziwy ſąd/ á czyńćie miłoſierdzie y łáſkę káżdy nád bliźnim ſwym.

[A] Żydowie ktorzy leſzcze byli zoſthali w Bábiloniey pozáli do tych ktorzy iuż byli wyſzli do Ieruzálem.

[B] Dla zburzenia miáſtá y kościołá ktore ſię ſtáło mieſiącá piątego/ tho ieſt Lipcá/ y dla zámordowánia Godoliaſzowego ktore ſiodmego mieſiącá było/ poſtánowili byli niektore poſty będąc w wiezieniu.

* Ezái. 58. v. 5.

[C] Iákoby rzekł/ ázáſiem ia tho wam roſkazał?

[D] Tyć ſą poſty prawdziwe kthore ſię podobáią Pánu.

10. † Nie czyńćie krzywdy wdowie áni ſierotce/ áni gośćiowi/ áni vbogiemu/ y nie zmyſlayćie nic złego iedni ná drugiego w ſercách ſwych.

† 2. Mo. 22. v. 22. Ezá. 1. v. 23. Iere. 6. v. 28.

11. Ale nic dbáć nie chćieli/ y obroćili ſię tyłem/ á zátulili vſzy ſwe áby nie ſłucháli.

12. Sercá ſwe zátwárdźili iáko Adámanthyn/ iżby nie ſłucháli zakonu y ſłow/ kthore Pan zaſtępow posyłał przez Duchá ſwoiego/ y przez poſługę dawnych ſwych Prorokow/ ſkąd oto wzruſzyło ſię wielkie rozgniewánie od Páná zaſtępow.

13. A przethoż iáko oni wołáiącego nie ſłucháli/ ták ia też ich wołáiących nie wyſłucham/ mowi Pan zaſtępow.

14. Rozmiotałem ie iáko wicher miedzy wſzytki narody im nie znáiome/ ziemia przez nich ſpuſtoſzáła/ á żáden w niey áni poſtał/ y ták oná roſkoſzna ziemia ſtáłá ſię puſtynią.

KApitu. 8.

2. Wybáwienie Żydow. 20. Náwrocenie pogánow.

1. POwtore mowił Pan zaſtępow ku mnie tymi ſłowy.

2. Thák mowi Pan zaſtępow/ Zápaliłem ſię wielką zápalczywośćią dla Syonu/ y byłem zápalczywym o nie w gniewie wielkim.

3. Thák mowi Pan/ [A] Wrocę ſię do Syonu/ y mieſzkáć będę w Ieruzálem/ á będzie wezwano Ieruzálem Miáſtem prawdy/ á gorá Páná zaſtępow/ Gorá świętá.

[A] Błogosłáwieńſtwo obiecáne Syonowi y Ieroſolimie śćiąga ſię ná kośćioł wiernych.

4. Pan zaſtępow thák mowi/ Ieſzcze mieſzkáć będą ſthárcy y báby w vlicách Ierozolimſkich/ á káżdy [B] będzie trzymał kiy w ręce ſwey/ ku podpárćiu ſtárośći ſwoiey.

[B] Dam im długo y ſzczęſliwie żyć.

5. W vlicách mieyſckich będzie pełno dźiateczek y dźieweczek/ igráiących w nich.

6. Ták mowi Pan zaſtępow/ Ieſliż ſię to zda zá rzecz trudna oſtátkom ludu tego w onych czáſiech/ Izali v mnie co trudnego być może? mowi Pan zaſtępow.

7. Pan zaſtępow ták mowi/ Wybáwię lud moy z ziemie wſchodu ſłońcá/ y z ziemie zachodu ſłońcá.

8. Przywiode ie y beda mieszkáć w Jeruzalem/ y beda oni ludem moim/ á ia bede ich Bogiem w prawdzie y w spráwiedliwośći.

9. Ták mowi Pan zastepow/ Niech sie posila rece wásze/ wy ktorzy czásu tego słuchaćie słow tych ktore prorocy powiedáia/ dniá tego w ktory sa záłożone grunty domu Pána zastepow/ áby był budowan kośćioł.

C Pierwey myślićie poczetyrobic o koło kośćiołá.

10. Abowiem też y przed tym [C] żadney nagrody nie mieli ludźie áni bydletá/ y nie miał pokoiu ten ktory wchodźił y wychodźił/ á to dla vćiśnienia/ gdyżem ia powadźił wszytki ludźie iedny z drugimi.

11. Ale iuż teraz nie vczynie tego/ iáko w ony przeszłe czásy nád ostátki ludu tego/ mowi Pan zastepow.

12. Ale bedźie nasienie pokoiu/ y wyda owoc swoy máćicá/ á ziemiá vrodzáie swoie/ niebo thez rose swoie/ á to wszytko dam w osiádłość ostátkom ludu tego.

13. Y bedźie w ten czás o domie Judá/ y o domie Jzráel/ iż iákośćie byli przeklętymi miedzy pogány/ thák was záchowam iż ná wszem bedźiećie błogosłáwieni: Nie boyćież sie tedy/ a niech beda mocne rece wásze.

14. Abowiem Pan zastepow ták mowi/ Jákom był vmyślił wam źle czynić/ gdy mie wzruszyli ku gniewu przodkowie wászy/ mowi Pan zastepow/ ták mi tego żal niebyło.

15. Ták teraz oto ziednałem sie z wámi/ á vmyśliłem dobrze czynić Jerozolimie/ y domowi Judá/ Nie boyćież sie.

16 A tyć sa rzeczy ktore czynić bedźiećie/ † Jeden drugiemu prawde powiedayćie/ prawdźiwy a nie podchwytaiacy sad sprawuyćie w mieśćiech wászych.

† Efez.4.v.25.

17. Jeden ná drugiego nic złego w sercách swych nie zmyślayćie/ nie kochayćie sie w krzywoprzysiestwach/ bo ia tego wszytkiego nie rad widze/ mowi Pan.

18. Tedy słowa Pána zastepow sa do mnie podáne/ tym sposobem.

D Posth miesiacá czwartego ktory iest Czerwiec postánowion był dla thego iż weń było miásto wźiete á zá sie posth miesiacá dźiesiatego ktory iest Grudźień dla tego był postánowion iż weń było miásto oblężone.

19. Pan Bog zastepow ták mowi/ [D] Posty miesiacá czwartego/ piatego/ siodmego/ y dźiesiatego/ obroca sie domowi Judskiemu w wesele y w rádość/ y w vroczyste świetá/ rozmiłuyćież sie tedy prawdy y pokoiu.

20 Ták mowi Pan zastepow/ Jeszcze sie wroca wiele narodow y mieszczan z wiela miást.

21. A mieszczánie miástá iednego do drugiego poyda/ mowiac/ Jdźmy sie modlić Pánu/ á szukáć Páná zastepow/ y ia też poyde.

22. A przetoż do Jeruzálem zbieza sie wiele narodow/ y niezliczony lud szukáć páná zastepow/ y modlić sie przed oblicznośćia Pańska.

23. Pan zastepow tak mowi/ Czásu onego stánie sie tho iż [E] dźieśieć człowieká z narodow wszytkich iezykow vchwyca sie zá kraie sukniey Zydá iednego/ mowiac/ Poydźiemy zá wámi/ bo słyszemy iż iest Bog z wámi.

E Tu dawa znáć o powołániu pogánow.

Kápituła. 9.

9. Przyśćie Krystusowe. 10. Naprawá Kośćiołá.

A w Zydowstim stoi brzemię ktore słowo pospolićie znáczy proroctwo o przyszłym karániu/ wszakoż na tym mieyscu rozumie sie brzemię zakonu y grzechu z ktorego Krystus wyzwolił ty wszytki ktorzy sie pod iárzmo iego poddawáia.

1. [A] Rożne proroctwo Páńskie przećiw ziemi [B] Hádrák y Dámászkowi/ odpoczynieniu iego/ ábowiem oko człowiecze/ y káżdego pokolenia Jzraelskiego obroći sie ku Pánu.

2. Bedźie też y Hemáth miedzy gránicámi iego/ y Tyr y Sydon/ choćiaż przed tym madrymi byli.

B Tho przezwisko iest miástá Syryiskiego v Dámászku/ á przez ty imiona rozumie pogány ktorzy sa z Zydy wezwáni ku społecznośći Kośćiołá Krystusowego.

3. Zbudował też sobie Tyr obrone y názbierał sobie śrebrá iáko prochu/ á złotá iáko błota po vlicách.

4. Otoż Pan [C] wypedźi ie/ á moc iego w morzu potłucze/ y bedźie od ogniá pożárte.

C Beda wygnáni bałwochwalcy/ á ná ich mieyscach wierni mieszkáć beda.

5. Kthore gdy vyzry Askálon vleknie sie/ y Gáza wielce załośćiwe bedźie/ społu y z Akkáron/ ábowiem ze wstydem vpádnie nádźieiá iego/ y zginie Krol z Gázy/ á w Askálon iuż wiecey [D] mieszkáć nie beda.

D To iest nie wiecznie.

6. Cudzoźiemiec bedźie mieszkał w Asdod/ y wykorzenie pyche Filistynow.

7. Odeyme [E] krew z vst iego/ a obrzydłośći iego z zebow iego/ tak iż zostánie Bogu nászemu/ y beda iáko Kśiażećiem w Judźie/ á [F] Akkáron bedźie iáko Jebuzeyczyk.

E To iesth/ ofiary ktore rzezali y iadali ku czci bałwanom.

F Mieszczánie miástá tego ktorzy byli Filistynowie beda potym wiernemi Pańskiemi iáko y Jerozolimczycy o ktorych tu dawa znáć zowac ie Jebuzeyczyki albowiem przed tym nazywano Jeruzalem Jebuz.

8. Y osádze ia dom moy obrona/ áby sie nie bał zasthepow nieprzyiaćielskich/ y tego ktoryby tám y sám przechodźił/ okrutnik nie postoi miedzy nimi/ [G] ábowiemem teraz widźiał oczymá swemi.

G To Prorok sam od swey osoby mowi oznáymuiac widzenie swe.

9. Rozweśel sie bárzo corko Syońska/ wykrzykay corko Jeruzálem/ * oto Krol twoy k tobie przyydźie/ sprá

* Ezai.62.v.11. Mát.21.v.5.

wiedliwy/ y zbáwićiel/ y pokorny/ sie dzacy ná oslicy y ná oślećiu.

10 Porabam wozy z [H] Efráim/ á konie z Jeruzalem / łuki woienne będą złamáne/ á w pokoiu będźie sie vmawiał z narody/ opánowánie iego będźie od morzá do morzá / od Rzeki áż do końcá ziemie.

11. Thy thez będźiesz záchowan przez [I] krew przymierza twego/ [K] wypuśćiłem więźnie twe z dołu w ktorym nie masz wody.

12 Juz sie wroććie do [L] obrony o wyięzniowie kthorzy nádźieie maćie/ boć iuz dźiś opowiedam że [M] dwoiáko tobie płáćić chcę.

13 Bowiemem ia [N] wyćiągnał sobie Judę iáko łuk/ á nápełniłem Efráim/ y wzbudźiłem syny twe o Syon przećiw synom twoim o Grecia/ y vczyniećie iáko mieczem mocarzá.

14 Y okaże sie Pan nad nimi/ á strzałá iego wyleći iáko łyskáwicá/ y zátrąbi Pan Bog w trąbę/ á poydźie iáko wichry południowe.

15 Pan zastępow bronić ich będźie/ będą pożyrać y podbiiać sobie kámienie od proc/ y piiąc będą huczeć iáko piiáni/ y będą [O] pełni iáko bánki/ y iáko rogi v ołtarzá.

16 Pan Bog ich wybáwi ie czásu onego iáko trzodę ludu swoiego/ ábowiem wywyższą sie nád źiemią iego iáko kámienie drogie w koronie.

17 Abowiem iákaż to iest dobroć iego/ y ochędogá: [P] zboże y moszcz vwesela młodźieńce y pánienki.

H Dawa znáć iż zá tego Krolá spokoynego niepotrzeba będźie zbroie.

I To iesth / przez krew Krystusową ktory z tobą vczynił przymierze.

K Okázuie iż on wybáwiony ktorzy są pod iárzmem czártá y piekłá / á thu thego chcą twierdźić o czyśćcu co sie nigdy o nim prorokowi nie śniło.

L To iest/ do Krystusá ktory iest mocna á nie dobytha basztą wászą/ á Zydowie to o kośćiele rozumieią / pośledniaiąc iż prorok napomina wie [...] nie ábyśli do kośćiołá ktory był w Jeruzalem.

M Dawa znáć iż w wthorym kośćiele więcsze będźie szczęśćie niżli w pierwszym.

N Oznáymuie iż z ludu swego obierze ludźi waleczne y zbroyne/ by walczyli z niepráwośćią y z niedowiarstwem tego świátá/ á miánowićie przypomina Grecią/ gdźie mądrość ludzka pánowáłá/ ći zásię rycerze są Apostołowie.

O Jáko Lewitowie ofiárowáli krew bydlęcą/ ták że thesz y ći ofiárowáć będą ofiáry żywe/ to iest ty ktore náwrocą opowiedániem Ewángeliey.

P Przez obfitość rzeczy ćielesnych/ rozumieią sie duchowne.

Kapitu 10.

2. Prożność báłwochwálcow. 3. Więźienie y wybáwienie Zydow.

1 Nrośćież Páná o [A] deszcz czásu wieczorne/ á Pan spráwi błyskáwice/ y dawam obfity deszcz/ y każdemu trawę po polách.

2. Abowiem báłwáni opowiedáią fałsz/ á wieszczkowie widźieli kłamstwá/ prożne sny powiedáli/ á przed sie ich poćiecha iest prozna/ y dla the rozbłąkáli sie iáko owce/ y znędznieli dla tego iż pásterzá nie mieli.

3. Gniew moy zápalił sie przećiw pásterzom onym/ á ia náwiedzę [B] kozły/ ábowiem Pan zastępow [C] náwiedźi thrzodę swoię/ dom Judski/ á spráwi ie iáko koniá sławnego w boiu.

4. Z niego sie sthánie węgieł/ z niego będźie gwoźdź/ z niego łuk woienny/ á z niego spolu wynidźie wszelki poborcá.

5. Y będą iáko mocarze depcąc nieprzyiaćioły we błoto po vlicách czásu walki/ y zwiodą bithwę / ábowiem Pan będźie z nimi/ wszytcy iezdni będą posromoceni.

6. Bo ia vmocnię dom Judski/ á dom Jozefow záchowam/ y dam im mieszkánie/ á zmiłuię sie nád nimi/ y będą ták iáko bym ich nigdy nie odpadzał od siebie / gdyżem ia iesth Pan Bog ich ktory ich wysłuchawam.

7. Y będą Efráimitowie [D] iáko mocarze/ á serce ich rozweseli sie iáko od winá/ Synowie ich widząc to weselić sie będą/ y rozrádnie sie serce ich w Pánu.

8. Zászwisnę ná nie/ [E] á zbiorę ie do siebie/ ábowiem ie odkupię y będą rozmnożeni/ ták iáko przed tym rozmnożeni byli.

9. Rozsieię ie miedzy narody / á ná mieścach dalekich wspomioną ná mię/ y będą żyć z syny swoimi/ á nawrocą sie.

10. Przyprowadzę ie z ziemie Egipskiey/ á pozbieram ie z Assyryey/ y przywiodę ie do ziemie Gáláád y do Libanu/ ták iż im mieścá stáwáć nie będźie.

11. Y przeydźie áż ná morze vćiśnienie y pobiie nawałnośći ná morzu / y wszytki głębokośći rzeki będą osuszone/ y wszythká pychá Assyriey będźie złożona/ Sceptrum od Egiptu też odięte będźie.

12 Zmocnię ie w Pánu/ á będą chodźić w imię iego/ mowi Pan.

A Napomina lud swoy/ áby prosił Bogá o náukę niebieską.

B To iest xiążętá y przełożone nád ludem.

C To iest przez Apostoły/ iáko o tym wspomina wyższey w 9. Kap. v. 13.

D To iest mężnie walczyć będą/ á tu rozumie Apostoły.

E Dawa znáć o iedności wiernych.

Kapitu. 11.

1. Opowieda zepsowánie kośiołá przez Rzymiány. 12. Prorokuie o przedániu Krystusá przez Judaszá.

1. Otworz Ty [A] Libanie/ otworz brany twoie/ á ogień popali Cedry twoie.

2. Ty [B] iedlino roszkwil sie/ ábowiem vpadł Cedr/ á kosztowne budowánia spustoszone są/ Wy dęby Básán roskwilćie sie/ ábowiem lásy gęste są porabáne.

A Známienuie kośćioł budowány z Cedrow ktore były wźięte z Lybanu.

B To iest lud pospolity/ á przez Cedry pierwey rozumie przełożone/ á przez dęby rozumie bogacze / á przez lás Jeruzalem.

3\. Oto ſłyſzeć głos żáłoſny páſtyrzow/ ábowiem zacność ich ſpuſthoſzona ieſt/ oto tez y głos ryku [C] lwiego ſłychác/ ábowiem pychá Jordanu zborzona ieſt.

4\. Pan Bog moy ták mowi/ Páś owce zgotowáne ku [D] zabićiu.

5\. Ktore pobiia [E] panowie ich/ [F] ánie zgrzeſza/ Bo ten co ie przedawáć będzie/ rzecze/ Błogoſłáwiony pan ieſt/ Otom ſie zbogáćił/ gdyż y [G] paſtyrz ich nieprzepuśći im.

6\. A przetoż ſie iuż dáley nie zmiłuie nád mieſzkaiacymi w krainie oney/ mowi Pan/ Abowiem oto podam ludzi ony káżdego w rece bliżniego ie°/ y do rąk krola iego/ á potłocza one ziemie/ ani ich wyrwe z rąk ich.

7\. Ale páść bede trzode zgotowána ku zabićiu/ á owſzem co [H] nanedznieyſze z trzody/ Y wezme ſobie dwie [I] rozdze/ z kthorych iedne przezowe Noám/ á druga Hobelim/ y bede paśł owce.

8\. Y podrabie páſtyrzow [K] trzech w iednym [L] mieſiacu/ á duſza moia zażali ſie nad nimi/ bo tez duſza ich brzydziłá ſie mna.

9\. Rzekłem thedy/ Juz was wiecey páść nie bede/ *To co zdycha niech zdechnie/ á ktore pozoſtána niech pożyráia káżda mieſo towárzyſzki ſwey.

10 Wezme potym rozge moie Noám/ y vrzne ia ábych wniwecż obroćił przymierze me w ktorem wſzedł ze wſzytkimi narody.

11\. Y wniwecz ſie obroći dniá onego/ á poznáia nedzniuchne z trzody/ ktorzy ſie mnie boia/ iż tho było ſłowo Páńſkie.

12 Tedy rzekę do nich/ [M] Jeſliż ſie wam zda/ daycie mnie moie zapłate/ á ieſli nie/ tedy przeſtańcie/ † A tedy [N] odważyli zapłáte moie trzydzieśći pieniedzy ſrebrnych.

13\. [O] Rzekł zá thym Pan ku mnie/ Wrzuć ie do [P] zduná/ ábowiem tá zapłátá zacna ieſt/ zá ktoram ieſt zákupion od nich: Wziałem tedy trzydzieśći pieniedzy ſrebrnych/ á wrzućiłem ie do domu Páńſkiego przed zduná.

14 Potym vrzne druga rozge moie Hobelim ku roſypániu one° braterſtwá ktore było miedzy Juda a Izráelem.

15 Y rzekł Pan ku mnie/ Jeſcze weżmi ſobie naczynia páſtyrza ſzalonego.

16 Abowiem oto wzbudze niektorego [Q] páſtyrzá ná ziemi/ ktory owiec znedzonych náwiedzáć nie będzie/ á co ieſth podłego nie będzie ſzukał/ á co vłomnego ieſth nie vzdrowi/ á co vſtáło nie będzie noſił/ ále będzie iadł mieſo co natłuſtſzych/ á ich kopytá potłucze.

17 Biádá niepożytecznemu páſtyrzowi ktory opuſcza trzode/ Oto miecz nád rámieniem iego/ y nád práwem okiem iego/ rámie iego vſchnie/ á oko iego práwe bárzo zaćzmione będzie.

C Kwietá ſą kśiażetá/ á pychá Jordanu ieſt zacnośćo[n]e ziemie.
D Tho ieſt/ przez Rzymiány.
E To ſie o Rzymianiech rozumie ktorzy ten lud w mocy mieli.
F To ieſth/ beda mniemác iż Bogu wdźieczna rzecz czynia ábo tez w tym grzeſzyć nie beda iż doſyć czynia ſpráwiedliwemu ſadowi Bożemu.
G Rzymiánie.
H Rozumie oſtátki Zydow kthorzy vwierza.
I Przez dwie rozdze rozumie dwoiáki ſpoſob páſthyrzow/ przez Noam to ieſt kochánie rozumieia ſie dobrzy á przez Hobelim/ to ieſt zwiazánie/ złe.
K Odeyme im krole/ Kápłany y proroki.
L Przez máły czás.
* Jere. 15. v. 2.
M Okáznie im niewdźieczność ich/ á iáko páſtyrz żada od nich zápłathy/ tho ieſt poſłuſzeńſtwa.
† Mát. 27. v. 9.
N Vwierzkac aby mi nágrodźić mieli iáko ſługa/ y owſzem záprzedadza mie nieprzyiaciołom moim zá trzydźieśći pieniedzy.
O To ieſt/ w widzeniu.
P Drudzy czytáia podſkárbiego/ á tu rozumie o roli ktora kupiono ná pogrzeb cudzoziemcow/ á to znáczyło iż lud then miał być wiecznie rozproſzon miedzy obcemi narody á iákoby pogrzebion.
Q Protecthwo o kroleſtwie Antykryſtowem.

Kapitu. 12.

I Protokuie o zwićieſtwie Kośćiołá przećiwko nieprzyiáćiołom iego. 10 y o śmierći Kriſtuſowey.

1\. [A] Brzemie ſłowá páńſkiego nád Izráelem. Mowi Pan kthory roſpoſtárł niebioſá/ á vgruntował ziemie/ ktory ſtworzył duchá człowieczego wnim.

2 Oto iá poſtáwie Jeruzálem iáko kielich [B] z trućina wſzem narodom okolicznym/ y ſámemu Judzie ktory będzie w obleżeniu przećiw Jeruzalem.

3 I ſtánie ſie czáſu tego/ ze Jeruzalem vczynie kámienim ćieſkiem ná wſzytki narody. A ile ſie ich oń pokuſza áby gi podnieść mieli/ beda od niego potłoczeni choćiaż ſie wſzytki narody ziemie zgromádza przećiw iemu.

4\. Czáſu onego/ mowi Pan/ Zárażę [C] koniá káżdego ſtretwieniem/ y iezdcá iego ſzaleńſtwem/ á otworze oczy moie nád domem Judá/ á záraże ślepota wſzytki konie pogáńſkie.

5\. Thedy rzeka wſzytki Kśiażetá Judſkie w ſercach ſwych/ Mieſzczanie Jerozolimſcy ſa moca naſza w Pánu zaſtepow Bogu ſwoim.

6\. Czáſu onego położe Kśiażethá Judſkie iáko wegle roſpalone miedzy drwy/ á iáko pochodnia goráiaca miedzy ſnopy/ y beda pożyráli ná práwa y ná lewa ſtrone wſzytki narody okoliczne/ á Jeruzalem záſie ná mieyſcu ſwym zoſthánie áby w nim mieſzkano.

7\. Záchowa Pan przybytki Judſkie iáko od poczatku/ áby chwała domu Dawidowego y chwałá mieſzczan Jerozolimſkich nie wywyżſzáłá ſie nad Juda.

8\. Czáſu tego Pan bronić będzie mieſzczán Jerozolimſkich/ á ten ktoryby był miedzy niemi mdły ſtánie ſie czáſu onego iáko Dawid/ á dom Dawidow będzie iáko Bog/ y iáko Anioł Páńſki przed ich oblicznośćia.

9\. A w on dźień vmyśle potrzeć wſzyt

A Protecthwo o przyſzłym nieſzcześćiu.
B Przeſládowcy Kośćiołá Bożego zgina iákoby trućizna záráżeni.
C Przez koniá rozumie niewierne ktorzy ſie wywyżſzáia w pysze/ á przez iezdce przełożone/ y Kśiażetá/ á przez Jude Kośćioł Páńſki.

ki narody/ktorzy przyćiagna przećiw Jeruzalem.

10 Y wyleie ná dom Dawidow y ná miesczżány Jerozolimskie duchá łá/ski y litośći/ † á beda sie [D] ogledáć ná mie kthorego zbodli/ y záżala sie nad nim żalem tákiem iáko nad dżiećiatkiem iednorodzonem/ á gorzkośćia beda zieći nád niem/ iáko ten kthory bywa ziet gorzkośćia nád synem pierworodnym.

11. Dniá one° bedżie wielkie nárzekánie w Jeruzalem/ ″ iáko nárżekánie Hádádremmon ná polu Mágedon.

12 Záżali sie żiemiá y wszythki pokolenia káżde z osobná/ pokolenie domu Dawidowego osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Nathán osobno/ á żony ich osobno.

13 Pokolenie domu Lewi osobno/ y żony ich osobno/ pokolenie domu Semei osobno/ tákże y żony ich osobno.

14 A tákże y wszytki ine pokolenia káżde z osobná/ tákże y żony ich osobno

† Ján. 19. v. 37.
D To sie wypełniło w ten czás gdy duch S. z sthapił ná Apostoły/ á lud był náwrocon do Bogá kázániem Piotrá S. Dżiejow 2. káp.
° 2. Kron. 35. v. 22.

Kápituła 13.

1. Prorokuie o odpuszczeniu grzechow w kośćiele. 3. Prorokuie przećiw fałeśnym prorokom.

1. NOn to dżień/ bedżie [A] studnicá otworzoná domowi Dawidowemu/ y mieszczánom Jerozolimskim ku omyćiu grzechow y nieczystot ich.

2. * Czásu onego mowi Pan zásthepow/ wykorzenie imie bałwanow z żiemie/ ták iż inż pámiatki ich żadney dáley niebedżie/ Odeyme proroki y duchá nieczystoty z żiemie.

3. Y sthánie sie gdy kto ná pothym prorokowáć bedżie/ iż oćiec y mátká rodżice iego/ rzeka do niego/ [B] Nie bedżiesz żył/ ábowiemes opowiedał kłamstwo w imie Páńskie/ á oćiec y mátká rodżice iego/ przeboda gi przeto iż prorokował.

4. Ná ten czas prorocy posromoceni beda káżdy z swoiem widzeniem ktore opowiedał/ á inż sie nie obloka w kosmáty [C] płaszcz áby kłámáli.

5. A rzecze káżdy/ Nie iestem ia prorokiem/ álem iest oraczem/ ábowiem człowiek postanowił mie pásthyrzem od młodośći moiey.

6. Rzeka thedy k niemu/ I cożthosa zá rány w reku twoich? A on odpowie/ Tyć sa ktorymi iestem [D] zránion w domu przyiaćioł moich.

7. [E] Ocuć sie o mieczu nád pásthyrzem moim/ y nád mężem thowárzyszem moim/ mowi Pan zásthepow/ † Vderz pásthyrza á rozprosza sie owce/ y obroce reke moie ku [F] máluczkim.

8. Y sthánie sie [G] po wszytkiey żiemi/ mowi Pan/ że dwie częśći w niey zniszczeia y vstana/ á trzecia zostánie w niey.

9. Ale one trzećia część poprowádze przez ogień/ á wypłáwie ie iáko pławia srebro/ y bede probował/ iáko probuia złoto/ On bedżie wzywał imienia mego/ á ia go wysłucham/ y rzeke/ Onći iesth ludem moim/ á on też rzecże/ Pan/ Bog moy iest.

A Niektorzy tho rozumieia o boku Krystusowym/ á dżiwo kthore z niego wyszło/ kthorego omyćie iest w tey wodzie o d... (?) krzcie przez pomoc śmierći Krystusowey.
* Ezech. 30. v. 13.
B To było wedle zákonu postánowiono przećiw fáleszywym Prorokom/ o czym pátrz w 5. ksie. 13. káp.
C To iest/ w dżiećinnie prárodżiwych Prorokow/ ku przykryćiu swoich błedow.
D To iest/ skáran ábym sie nie vdał zá fałszywym proroctwem.
E Jákoby rzekł/ O ty Jzráel/ vderzysz pásthyrzá moiego/ kthorego do ćiebie posłe/ á tho sie o Krysthusie rozumie.

Kápituła 14.

1. Prorokuie o náuce ktora ma wychodżić z kośćiołá. 10. Y o nápráwie iego.

1. OTho przychodżi dżień [A] Páński/ á beda łupy twoie rozdżielone w pośrod ćiebie.

2. Abowiem ia zgromádze narody wszytki przećiw Jeruzalem ku walce/ á bedżie dobyte miásto/ y domy rozerwáne/ niewiásty beda pogwałcone/ á połowicá miástá bedżie odwiedżioną w poimánie/ ále ostatki ludu nie beda z miástá precz wykorzenieni.

3. Wynidżie Pan á bedżie walczył przećiw onym narodom/ ták iáko boiował [B] czásu walki.

4. A nogi iego w on dżień sthać beda [C] ná gorze oliwney/ ktora iesth przećiw Jeruzálem od wschodu słońcá/ [D] y rozszczepi sie ná poły gora oliwna od wschodu aż do zachodu/ Tám bedżie doliná wielka/ á połowicá gory zaydżie ná pułnocy/ á druga iey połowicá ná południe.

5. Tedy [E] vćieczećie w doliny gor/ ábowiem doliná gor doydżie aż do Azál/ j vćieczećie iákośćie vćiekali przed drżeniem żiemie/ ″ zá czásow Oziaszá krolá Judskie°/ Tedy pan Bog moy przydżie/ á z nim wszytcy [F] Swieći.

6. Y sthánie sie dniá onego/ iż świátłość áni bedżie iásna/ áni ćiemna.

7. Nád to bedżie [G] dżień ieden/ o ktorym wie sam Pan/ w kthorym niebedżie áni dniá áni nocy/ ále czásu wieczornego bedżie iásno.

8. Y przyda sie dniá onego/ wynida żywe wody z Jeruzalem/ połowicá ich [H] do morzá ná wschod słońcá/ á połowicá do morzá ostátecżnego/ á bedżie lećie y zimie.

9. A bedżie Pan krolem nád wszytka żiemia

† Mát. 26. v. 31. Már. 14. v. 27.
F Zowie máluczkimi ty ktore názywa owcámi/ to iest Apostoły/ oznáymuiac iż mieli być do świádczeni rozmáitym prześládowániem.
G Oznáymuie pomstę Bożą przećiw Żydom po śmierći Krystusowey powiedaiac iż thylko trzećia część zostánie ludu tego/ y to beda w wielkim vtrapieniu/ wszákoż ná ostátek dostapia miłośierdżia.
A Oznáymuie proroctwo o poborzeniu Jerozolimy przez Rzymiany po śmierći Krystusowey.
B O they walce pátrz w 2. Moi. 14.
C To iesth/ bedżie srogim y strászliwym sedżia.
D Tym słowy dawa znáć o odmiánach dżiwnych/ á iż káżda moc przećiwna Krystusowi vpádnie. Rom. 15. v. 14.
E Vkázuie wielkie trwogi ktore máia przydź/ o kthorych Luk. przypomina káp. 21.
″ 2. Kron. 26. Amos 1. v. 1.
F To iest/ Aniołowie.
G Oznáymuie iż czásu sadu przed wydániem dekretu sedżiego nie bedżie znáć wybránych y potępionych aż podwieczor/ to iesth po vczynionym dekrećie/ iáwnie ie znáć bedżie.
H Ty sa dwie gránice żiemie świetei przez kthore rozumie towárzysthwo ludżi świetych ktorzy ochłodzeni być mieli przez wody żywe/ to iest/ przez moc ożywiaiaca ktora pochodżi od Krystusá ná wieki/ y dla tegoż mowi że bedżie lećie y zimie.

ka ziemia dniá onego będzie ieden Pan/ á imię iego iedno.

10 [I] Wszythka ziemia obroći się w rownią iáko polá od Gábáá/ áż do Remmon ná południe ku Jeruzálem/ á wywyższy się/ y będzie mieć mieszkánie swe ná miescu swoiem od brany Beniámin / áż do miescá brany pirwszey/ y do brany węgielney/ á od wieże Hananeel áż do pras krolewskich

11. Będą w niey mieszkáć/ á żadney ná potym w niey porażki nie będzie / owszem w Jeruzálem bespiecżnie mieszkáć będą.

12 A to będzie karánie ktore Pan poda wszytkim narodom ktorzy będą walczyć przećiw Jeruzalem/ ćiáło káżdego z nich zemdleie choćiaż ieszcze stáć będą ná nogách swoich/ á oczy ich wypłyną z dołkow swych/ y ięzyk ich vschnie w vśćiech ich.

13 Abowiem dniá onego będzie w nich wielkie vćiśnienie od Páná/ bo się káżdy vchwyći ręki bliżniego swego/ á zemdleie ręká iego/ w ręku bliżniego swego.

14 Ale y [K] Judá wálczyć będzie przećiw Jeruzálem / á bogáctwá wszythkich narodow okolicżnych zgromadzone będą/ złoto y srebro/ y wielka obfitość szat.

15 Tákież ći też karánie będzie/ ná konie/ na muły/ wielbłądy y osły/ y ná wszytki bydlętá ktore iedno będą w onych obożiech/ iáko oto to karanie.

16 A ile ich pozostánie z onych wszytkich narodow ktorzy się zćiągnęli przećiw Jeruzálę/ wnidą co rok ku chwaleniu krolá Páná zastępow y ku obchodzeniu [L] świętá namiotow.

17 Y sthánie się żeći ktorzy nie poydą do Jeruzalem z pokolenia wszey ziemie/ ku chwaleniu krolá Páná zastępow/ nád [M] tymi dżdżá nie będzie.

18 Jesliż też pokolenie Egipthskie nie przydżie áni wnidżie/ tedy deszdż nie vpádnie na nie/ ále będzie tám karánie ono/ ktorym Pan pobiie narody ktorzy nie przyszli obchodżić świętá namiotow.

19 A to się stánie prze grzech Egiptski y prze grzech wszytkich narodow/ ktore nie przyszły ku obchodzeniu świętá namiotow.

20 Czásu onego/ stánie się iż wszythek [N] rząd ktory iest ná koniech/ będzie poświęconym Pánu/ á [O] kothły będą w domu Páńskim/ iáko miednice przed ołtarzem.

21 A káżdy koćieł ktory będzie w Jeruzálem y w Judżie/ będzie poświęcony Pánu zastępow/ y wszytcy ofiáruiący przydą/ á biorąc ie będą w nich wárzyć/ á nie będzie ná potym kupiec w domu Páná zastępow dniá onego.

[I] To iest/ Jerozolimska/ A przez zacność tego Jeruzálem ziemskiego dawa znáć o zacności onego Jeruzálem niebieskiego

[K] Zydowie niewierni y przećiwnicy Jeruzálem to iest kośćiołá mego potępieni będą.

[L] W tych słowiech rozumie wszythki chwałę należącą Pánu Bogu.

[M] To iest/ błogosławieństwá y łáski Bożey.

[N] Niektorzy czytaią ná czołki albo dzwonki/ w czym tu vkazuie błogosławieństwo świętych ktorzy są poświęceni Pánu/ á ktorzy sobie mężnie á státecznie przy nim poczynáli.

[O] Pod podobieństwem thych kotłow y miednic/ dawa znáć iż ci będą poświęceni Pánu ktorzy zdrowie swe/ y żywoth/ y krew swą poświęcą ku wywyższeniu chwały Bożey.

Proroctwo Máláchiaszá Proroká.

Argument.

TEn Máláchiasz był ostátni prorok miedzy Zydmi przed przyśćiem Krystusowem/ kthorego náuká się zćiąga ku naprawie vrzędu kápłáńskiego/ Abowiem sztrofuie złości y przestępstwá kápłanow/ wiodąc lud ku prawdżiwemu kápłanowi/ ktory iest Krystus/ A prorokuie o przyśćiu iego / y o obfitości skárbow duchownych/ y o szczęśćiu kthorego on kośćiołowi swemu vżyczyć raczy. Nie wiedzą zápewne co zacż był ten Máláchiasz/ Grekowie mnimáią iż to był Anioł/ Drudzy záśię tuszą iż ten był Aggeusz prorok/ A Zydowie powiedáią iż then był Esdrasz/ Láćinnicy záśię twierdzą iż ten był prorok/ o ktorym nigdżiey pismo nie przypomina. A wszákże to nas nie ma obruszáć / y owszem nalepiey náukę tego proroká przyiąć/ ktora nam iest podána przez Duchá świethego ku budowániu kośćioła Bożego.

Kapitulá. I.

2. Mowi przećiw thym ktorzy gárdzą Bogiem. 11. Powołanie pogánow.

1. Rzemię słowá Páńskiego/ kthore iest podáne Izráelczykom/ przez Máláchiaszá.

2. Vmiłowałem was mowi Pan/ á wżdy wy mowićie/ W czymeś nas vmiłował? Izali* Ezau nie był brath Jákobow mowi Pan? á wżdym vmiłował Jákobá.

3. [A] A Ezau miałem w nienawiśći/ y dałem w spusthoszenie gory iego/ á dżiedżictwo iego smokom w pusthyniach.

Jesliby

* Rzym. 9. v. 13. A Bog nie ma w sobie nienawiśći ni żadnych ludzkich námiętności ale pismo thák o Bogu mowi przyrownywáiąc się ná[?] ku krewkośći / y dawa znáć przez nienawiść gdy mowi Pan nie vżycza dobrodżieystw swych w czym nie iest niespráwiedliwym / gdyż nikomu tego nie powinien czynić áczkolwiek iáko niemász przedniego[?] ryby nie wziął niż záslużony[?] może.

B Dawa znáć iż Bog roſproßy rády niepobożnych.

4. Ieſliby rzekł Edom / [B] Bylichmy vbogiemi / ále ſie wroćimy á pobuduiemy puſtynie/ták mowi Pan záſtepow/ Mogąć oni budowáć ále ia to rozwálę/y będą to názywáć Gránica niepobożnośći/y ludem/ná ktory ſie Pan rozgniewał ná wieki.

C To ieſt/to co było opowiedziano o ſpuſthoßeniu Edomczykow.

5. Oczy wáſze [C] oglądáią to / thák iż mowić będźiećie/ Niechay Pan wywyżſzon będźie w gránicach Izráelſkich.

6. Syn czći oycá/á ſługá Páná ſwe°/ á ieſliżem ia ieſth oćiec / gdźież wżdy ieſt chwałá moiá ? A ieſliżem theż ia ieſt Pan/y gdźież ieſt boiáźń mnie powinna? mowi tho Pan záſtepow ku wam Kápłanom ktorzy wzgárdzaćie imię iego: Aleśćie ſie wy pythali/ Y w cżymżechmy wżdy wzgárdźili imie twoie?

7. Oto ofiáruiećie ná ołtharzu mym ſplugáwione chleby/ A wżdy pytaćie/ W czymżechmy ćię ſplugáwili? W tym kiedy ták mowićie / Sthoł Páńſki wzgárdzony ieſt.

8. Ieſli co ſlepego ofiáruiećie/ izali to nie ieſt złe? A ieſli też ofiáruiećie chrome ábo niedołężne/ izali tho nie ieſt złe? Ofiáruy to iedno proſzę ćię Kśiążęćiu ſwemu/ vyzryſz będźieli mu to wdźięczno/ ábo ieſli ćię z tym przypuśći przed ſię/ mowi Pan záſtepow.

9. A ták iuż teraz prośćie oblicznośći Bożey/ áby ſie zmiłował nad wámi/ z wáſzychći ſię to rąk ſtáło: Izali tho mnie máćie być iemu wdźięczno? mowi Pan záſtepow.

D Ktoż z was ſtá ra ſie áby zámknął brany kośćiołá mego iżby ſie tam nie ofiáry przećiwo zakonowi.

10. [D] Y ktoryż też ieſt miedzy wámi coby zámykał brany? Zadnego ogniá dármo nie zápalaćie ná ołtarzu moim/ nie podobaćie mi ſie ná wſzem/ mowi Pan záſtepow/ y nie przyimę ofiáry z rąk wáſzych.

*Pſal. 113.v.3.

11. *Abowiem od wſchodu áż do zachodu ſłońcá/ wielkie ieſt imię moie miedzy pogány/y ná káżdym mieyſcu kádzenie ofiáruią imieniu memu/ y ofiáruią ofiáry czyſthe/bo wielkie ieſt imię moie miedzy pogany / mowi Pan záſtepow.

E Oznáymuie iż ſie okázuią iákoby mieli wielką pracą noßąc tłuſte bárány ná ſobie ku ołtarze áno ſą przed ſie ták chude y wyſchłe żeby iednym omuchnieniem wionąć ie mogł.

12. Lecz wy pomázáliśćie ie mowiąc/ Stoł Páńſki ſplugáwiony ieſt/á ſłowo káżdego z was ieſt wzgárdzonem pokármem v niego.

13. A przedſieśćie mowili/Oto iákaż to [E] praca/ á nobyśćie ie mogli zdmuchnąć/mowi Pan záſtepow/y przywiedliśćie wydárte/chrome/y niedołężne/á przywiedliśćie ná ofiárę/ Izali ie przyimę z rąk wáſzych? mowi Pan.

14. Przeklethy przewrotnik ktory w ſwey trzodźie ma ſámczyká/á gdy go obiecuie/tedy coś náruſzonego Pánu ofiáruie/ A wżdym ia ieſt Krol wielki/mowi Pan záſtepow/ á imię moie ſtráſzne ieſt miedzy pogány.

Kápitu. 2.

1. Grozi Kápłanom. 8. Przyczyná przecz byli wzgárdzeni od ludu.

1. O Kápłani iuż teraz to ieſt do was roſkazánie.

*3. Mo. 26. v. 14. W 5. Mo. 28. v. 15.

2. * Ieſliż ſłucháć nie będźiećie/ á vmyſłu do tego nie przykłonićie/ ábyśćie dáli chwałę imieniowi memu/ mowi Pan záſtepow / thedy ná was poſlę przeklectwo/ á będę złorzeczył błogoſłáwieńſthwam wáſzym/ y záiſte im będę złorzeczył / ábowiem wy ni oczym ſie nie ſtáraćie.

A Vczynię was pohánbionemi.

B To ieſt bydłá ktore przynaßaćie ku ofiáram w świętá wáße.

3. Popſuię śiewby wáſze/ á záproſzę [A] łáyny oblicza wáſze/á [B] łáyná wáſzych świąt przylgnie ná was.

4. Y dowiećie ſie żem ia do was poſłał to roſkazánie/áby było z Lewi przymierze moie/ mowi Pan záſtepow.

5. Abowiem przymierze moie było z nim żywotá y pokoiu/á tom mu podał ku boiáźni moiey / bo iż ſie mnie bał/ tedy dla imienia mego był ſkruſzonego ſercá.

6. Zakon prawdy był w vśćiech iego/ á w wárgách iego nie ieſt náleziona złość: Mieſzkał ze mną w pokoiu y w prawośći/ y wiele ich odwrácał od nieprawośći.

C Tenći ieſt vrząd Kápłáńſki vmieć zakon y piſmá áby y ine vczyć vmiał.

7. Abowiem [C] vſtá kápłáńſkie vmiejętnośći ſtrzedz będą / á od vſt iego pytáć będą zakonu/ gdyż ieſt poſłem Páná záſtepow.

8. Aleśćie wy zeſzli z drogi/á ſtáliśćie ſie zgorſzeniem wielu ich w zakonie/ łamiąc przymierze Lewi/mowi Pan záſtepow.

9. Tedym ia was też vczynił wzgárdzonemi á odrzuconemi przed wſzytkim ludem/dla tego iżeśćie nie ſtrzegli drog moich/ áleśćie brakowáli oſobami w zakonie.

Izali

† Efe.4.v.6.

10. † Izali nie ieden ieſt oćiec nam wſzythkim? Izali nas nie ieden Bog ſtworzyl? Czemuż tedy kàżdy gàrdźi brátem ſwym/ lamiac przymierze oycow náſzych?

11. Judá ſie zdrádnie ſpráwowal/ á obrzydloſć ſtálá ſie w Izraelu y w Jeruzalem/ ábowiem Judá poſzpećil świátoſć Páńſka ktora on vmilowal/ á tho [D] gdy poial zá żone corke bogá obcego.

D To ieſt/ gdy ſie przylaczyl ku bálwanom.

12. Pan wykorzeni z przybytkow Jakobowych meżá tákiego ktory to vczyni/ [E] czuiacego y odpowiedáiaceo/ y teo ktory ofiáruie Pánu zaſtepow.

E To ieſt/ tego ktory ieſt pożyteczny ku náuczániu inych.

13. A tośćie iuż vczynili [F] dwá kroć/ [G] okrywaiac oltarz Páńſki placzem/ lzami y wzdychániem/ ∥ á dla tego iuż dáley nie bede pátrzal ná ofiáre/ áni iuż wiecey przyime wdźiecznie dáru żadnego z rak wáſzych.

F To ieſt/ dwoiáko grzeſzyćie.
G Wyśćie ſa przyczyna iż żony wáſze oblewáia oltharz lzámi vſkárżáiac ſie ná was.
∥ Amos.5.v.22.

14. Wy tedy ſpytaćie/ Y przecz że to? Dla tego iż ſie Pan oświadczyl miedzy toba y miedzy żona mlodośći twoiey/ kthorey ty zdrádnieś ſie zachowal/ gdyż oná ieſt thowárzyſka twoia/ á żona tobie poſlubiona.

15. Izali ieden tego nie vczynil w ktorym byl duch obfithy? Y coż on ieden vczynil? ſzukal náśienia Páńſkiego: Strzeżćież thedy duchá wáſzego/ á nie obchodźćie ſie zdrádnie z żona mlodośći ſwoiey.

16. Jeſliż ia ty máſz w nienawiśći/ tedy ia puść wolno/ mowi Pan Bog Izráelſki/ á [H] pokryway káżdy pohańbienie iákoby odźieniem ſwoim/ mowi Pan zaſthepow/ ábyśćie byli záchowáni w duchu wáſzym/ á nie obchodźili ſie zdrádnie.

H To ieſth/ káżdy ſie o tho ſtára áby pokryl krzywde żony ſwey gdy ia przedſie chowa.

17 Otośćie vprácowáli Páná wáſzymi ſlowy/ A mowićie/ Y w czym żechmy go ſprácowáli? w tym gdy powiedaćie/ Iż [I] wſzelki ktory zloſć czyni/ podoba ſie Pánu/ á w tákowym ſie kocha: A ináczey iákożby byl Bog ſpráwiedliwy?

I Vkázuie że thám oni ná on czás ták mowili/ Hey gdyć by zle czynili ſkárali by ie Bog/ á le iż ich nie karze tedyć znáć żeć ſie mu podobáia.
* Pſal.132.v.17. Mat.11.v.10. Már.1.v.2. Luk.1.v.17. y 7.v.27.
A Vmiotl ábo vchedożyl/ y zgotowal. To ſie rozumie o tym ktory w przod miál przyiść przed Kryſtuſem.

KApitu. 3.

1. Prorokuie o przyśćiu Kryſtuſowym.

1. OTo ia poſylam [A] poſlá ſwego/ áby vmiotl droge przed oblicznośćia moia/ á rychlo wnidźie do Kośćiolá ſwoiego Pan ktorego wy ſzukaćie/ y poſel przymierza ktorego wy żadaćie oto idźie/ mowi Pan zaſtepow.

2. A kto bedźie mogl znieść dźień przyśćia iego? y kto ſie bedźie mogl oſtáć gdy ſie on okaże? Abowiem on ieſt iáko ogień wyczyśćiáiacy/ á iáko mydlo [B] fárbierſkie.

B Abo blecharſkie abo knapſkie.

3. Y bedźie śiedźial pláwiac y czyśćiac śrebro/ oczyśći Lewithy leiac ie iáko zloto y iáko śrebro/ á beda ofiárowáć Pánu dar w ſpráwiedliwośći.

4. Tedy ofiárá od Judy y od Jeruzálem/ bedźie wdźieczna Pánu/ iáko zá ſtárodawnych dni/ y iáko zá czáſow przeſzlych.

5. Ja ſie ku wam przybliże ná ſad/ y bede predkim świádkiem przećiw czárnokśiężnikom/ cudzolożnikom y krzywoprzyſieżcom/ y przećiw tym ktorzy krzywde czynia naiemnikowi w iego zápláćie/ wdowie/ y śierоćie/ á ktorzy cudzoźiemcowi pſuia ſpráwiedliwość/ y nie boia ſie mnie/ mowi Pan zaſtepow.

6. Gdyż ia Pan nie odmieniam ſie/ á wy ſynowie Jakobowi nie ieſtheśćie zniſzczeni.

7. Od czaſow oycow wáſzych odſtapiliśćie od vſtaw moich/ á nie chowáliśćie ich † Nawroććież ſie ku mnie/ á ia ſie theż ku wam náwroce/ mowi Pan zaſtepow/ A wyśćie rzekli/ W czymże ſie náwroćimy?

† Zach.1.v.3.

8. Izali czlowiek ma kráść co Bogu należy? Abowiemeśćie mie pokrádli/ y mowiliśćie/ W czymżechmy ćie pokrádli? W dźieśiećinach y w ofiárách.

9. Jeſteśćie przeklеći przeklectwem/ iż wy wſzyſcy moie rzeczy krádniećie.

10 Przynieśćie wſzytki dźieśiećiny do ſzpiklerzow/ á niechay bedźie żywność w domu mym/ A teraz doświádczáyćie mie w tym/ mowi Pan zaſtepow/ ieſli wam nie otworze okien niebieſkich/ y hoynie ſpuſzcze wam blogoſláwieńſtwo/ iż go nie bedźiećie mieć gdźie podźieć.

11. Ja dla was pogromie tego kthory pożera/ á nie ſkáźi wam owocow źiemie/ y winnicá wáſzá nie bedźie niepłodna ná polu/ mowi Pan zaſthepow.

12. Wſzyſcy narodowie beda was opowiedáć ſzczeſliwemi/ dla tego iż bedźiećie źiemia wdźieczna/ mowi Pan zaſtepow.

13. Wyśćie mowili przećiw mnie ſrogie ſlowá/ mowi Pan/ ∥ á wy pytaćie/

∥ Job.21.v.15.

cie/ Cożesmy mowili przećiw tobie?

14 Irzekliśćie Prożnoć Bogu służyć/ A coż nam iest zá pożythek iżechmy strzegli rozkazánia iego? á iżesmy chodźili pokornie k woli Pánu zástepow?

15 Theraz thedy pyszne opowiedamy być szczesliwemi / á ći ktorzy sie niepobożnośćia paráia/ sa wywyższeni/ á choćże Bogiem kuszą / przedsie vchodza.

16 Y mowili ieden z drugim ći ktorzy sie Páná boia/ á Pan pilnowal tego y vslyszal. Y pisáne sa ksiegi pámiatki przed nim / dla tych ktorzy sie Páná boia/ y dla tych ktorzy rozmyslaia o imieniu iego.

17 Y beda/ mowi Pan zastepow/ wlasnośćia moia / dniá ktorego spráwe mieć bede/ á zfolguie im iáko kto folguie synowi swemu ktory iemu służy.

18 A tak náwroććie sie/ á rozeznayćie miedzy spráwiedliwym y niespráwiedliwym/ y miedzy tym ktory Bogu służy/ y tym ktory iemu nie służy.

Kapitu. 4.

1. Przyśćie Krysthusowe / przed kthorym miał przyść Jan Krzćićiel w duchu Eliaszowym.

1. ABowiem oto dzień przychodźi paláiacy iáko piec / y beda wszyscy hárdźi/ y wszyscy kthorzy sie niepobożnośćia paráia iáko śćiern/ On przyszly dzień spali ie / mowi Pan zastepow/ á niezostáwi im áni korzeniá áni gáłazki.

2. *Ale wam ktorzy sie imieniá moiego boićie/ wznidźie słońce spráwiedliwośći / ná ktorego skrzydłách bedźie zdrowie/ y wynidźiećie/ á bedźiećie rozmnożeni iáko ćieletá karmne.

* Luk. 1. v. 78.

3. Y podepcećie niezbożne/ ktorzy beda iáko popiol pod podeszwámi nog wászych w dzień kthorego spráwe mieć bede / mowi Pan zastepow.

4. † Wspomnićie ná zakon Moiżeszá służebniká mego / ktoremum ia podał w Oreb vstáwy y sady do wszytkiego Izráela.

† w 2. Moi. 20. v. 3.

5. ᵃ Oto ia posyłam wam ᴬ Eliaszá proroká/ przed thym nizli przyidźie on dźień Páński wielki y strászny.

ᵃ Máth. 17. v. 12.

ᴬ Tho sie rozumie o Janie Krzćićielu kthorego nazywa Eliaszem.

6. Y náwroci serce oycow przećiw synom/ á serce synow ku oycom ich / ábym snadź nie przyszedł/ y nie zborzył do grunthu ziemie.

Kśiegi ktore pospolicie zową Apokryfá/álbo Kśiegi Kośćielne.

Nápominánie ku Krześciáńskiemu Czytelnikowi.

Kśiegi ktore názywáią Apokrifá záwżdy były rozdzielone od tych/ kthore bez wąthpienia miano zá pismá świę̨te. Abowiem stárży oycowie chcąc zábieżeć niebeśpieczeństwu/ áby kśięgi ktore poszły z domysłu ludzkiego/ nie były mieszáne miedzy ty ktore oprocz wątpienia poszły z duchá świętego/ tedy ie pospolu zebráli w ieden regestr ktore názwáli Kanon: dawáiąc znáć w tym przezwisku iż cokolwiek się w nich zamyka/ iest pewny zakon kthorego się trzymáć mamy. A ty záś názwáne od nich Apokryfá: dla tego iż ie mamy mieć zá pismá pospolite y nie ważne w kośćiele A przetoż táć iesth roznicá miedzy pierwszymi y tymi: iáko miedzy zápisy potwierdzonymi przed vrzędem/ á miedzy cyrográfem osobno od kogo vczynionym. A wszákoż nie máią być lekce poważone/ gdyż w sobie zámykáią zacne y pożytheczne náuki/ lecz ty rzeczy ktore poszły z Duchá świętego/ záwżdy v nas máią być zacnieysze y w więczszey powadze/ niżli ty co są podáne od ludzi.

Trzecie Kſiegi Ezdraſzowe.

Kapitulá. I.

I. Sprawy niektore Jozyaſzowe y śmierć iego. 34. Rozmaite odmiány w kroleſtwie Jerozolimſkim/ ktorego krolowie záprowádzeni ſą do Bábilonu y z naczyniem kościelnym. 53. Zborzenie miáſtá Jeruzálem.

*2. Krol. 23. 2. Kroni. 35.

1. Gdy ſpráwowal* Jozyaſz Pánu wielkanoc w Jeruzálem/ á obchodził ią dniá czternaſtego/ mieſiącá pierwſzego.

2. Tedy poſthánowił kápłany w kościele Pánſkim według vrzędow ich/ y wedle posługowánia ich zwykłego/ ktore vbrał wſzáty poświecone.

3. Y roſkazał Lewitam/ tym ktorzy ſłużyli około rzeczy świetych w Jzráelu/ áby ſie poświecili Pánu/ ku poſtáwieniu ſkrzynie świetey w kościele/ ktorą był krol Salomon ſyn Dawidow zbudował.

4. Y mowił/ Nie bedźiećie iey iuż wiecey nośić ná rámionách ſwoich/ ále iuż teraz ſłużćie Pánu Bogu waſzemu/ czyniąc pilność około ludu iego Jzráelſkiego/ zgotuyćież ſie wedle domow ſwoich y pokolenia waſzego.

5. Ták iáko wam roſkazał Dawid krol Jzráelſki/ y wedle zacnego opiſánia Salomoná ſyná iego/ bądźćież w kościele káżdy dom z was Lewitow/ wedle mieyſcá przedniejſzego/ ktoregośćie doſtáli miedzy bráćią wáſzą Jzráelczyki.

6. Spráwuyćież wielkanoc porządnie/ y gotuyćie ofiáry bráćiey ſwey/ á obchodźćie ſie wedle roſkazánia Páńſkiego ktore było dáne Moizeſzowi.

7. Y dárował Jozyaſz ludowi co tám w ten czás był/ owiec y báránow/ kozłow y koz/ trzydzieśći tyſiecy/ á ćielcow trzy tyſiące.

8. A toć dano było z krolewſkich ſtad wedle obietnice/ ludowi/ kápłanom y Lewitam/ owiec dwá tyſiącá/ á ćielcow ſtho/ przytym też Helkiaſz/ Zácháriaſz/ y Jehiel ſprawce kościelni/ ku obchodzeniu wielkiey nocy/ dáli kápłanom owiec dwá tyſiącá y ſześć ſet/ y trzy ſtá ćielcow.

9. Nád to Jechoniaſz/ Sámáiaſz/ y Náthánáel brát iego/ Hązábiaſz/ Ozyel y Jorám/ dáli też ku obchodzeniu wielkiey nocy pięć tyſiecy owiec/ y ſiedm ſet ćielcow.

10. To gdy ſie dziáło/ tedy kápłani y Lewitowie ſtáneli poważnie/ máiąc chleby niekwáſzone według pokolenia.

11. Y wedle przedniejſzych porządkow káżdego domu przed ludem/ áby ofiárowáli Pánu/ ták iáko nápiſano ieſth w kſięgách Moizeſzowych/ A to vczynili ráno.

12. Y vpiekli ofiáre wielkonocną ták iáko ſie godziło/ y ine ofiary powarzyli z wonnośćiámi w kotlech y w garncoch.

13. Potym rozdáli miedzy wſzytko poſpolſtwo/ potym też dla ſiebie nagotowáli/ y dla kápłanow.

14. Abowiem kápłani ofiárowáli tłuſtośći áż ſie godziná dokończyłá/ á Lewitowie gotowáli ſobie y bráćiey ſwey ſynom Aáronowym.

15. Spiewacy też poſtánowieni ku chwale Páńſkiey/ potomkowie Azáfowi/ obchodźili vrząd ſwoy ták iáko byli poſtánowieni od Dawidá/ Azáf/ Zácharyáſz/ y Jedythun od krola naznáczony.

16. Przythym odzwierni ſtrzegli v káżdych drzwi/ á żaden z nich ſwego vrzędu nie zámieſzkawał/ gdyż Lewitowie brácia ich gotowáli im iedzenie.

17. Y odpráwiło ſie onego dniá wſzytko co należáło ku ofierze Páńſkiey/ y ku obchodzeniu wielkiey nocy.

18. Y ku oddawániu ofiar ná ołtarz Páńſki/ z roſkazánia Jozyaſzá krolá.

19. A ták Jzráelczycy ktorzy thám ná then czás byli/ obchodźili wielkanoc y świetho przaſnikow przez ſiedm dni.

20. Y nie byłá obchodzona thákowa wielka noc/ od czáſow Sámuelá proroká.

21. Ani żadny krol Jzráelſki nie ſpráwował tákiey wielkiey nocy iáko Jozyaſz/ y kápłáni/ Lewitowie/ y wſzytcy Żydowie y Jzráelczycy/ ktorzy byli ná ten czás/ y mieſzczánie Jerozolimſcy.

22. A tá wielka noc byłá obchodzoná oſmego naſtego roku zá kroleſtwa Jozyaſzowego.

23. Ktorego Jozyaſzá ſpráwy były pobożne przed Pánem Bogiem iego/ á ſerce iego było bogoboyne.

24. Ale o tych rzeczách ktore ſie zá niego dźiáły/ z dawná nápiſano ieſt/ y o tych ktorzy grzeſzyli przećiw Pánu/ á przewyżſzáli złośćią wſzytki narody y kroleſtwá/ y ſpráwy ich ktoremi go obráźili/ ták iż wyroki Boże ſrodze ſie wypełniły nád Jzráelem.

25. Ty rzeczy gdy ſie dźiały zá Jozyáſzá tedy Fárao wypráwił ſie ná woyne przećiw Charchemis ktore leży nád rzeką Eufrátes/ przećiwko ktoremu wyćiągnął Jozyaſz.

26. Ale krol Egipſki wypráwił k niemu z tym poſelſthwem/ Co za ſpráwe máſz ze mną krolu Judſki?

27. Nie do ćiebiemći ieſth poſłan od Páná Bogá/ áleć ia mam wálczyć nád Eufrátes/ A

tes/ A thák gdyż iest Bog zemną á wzruszá mie do tego/ zániechay mie/ á nie przeciw sie Pánu.

28 Ale Jozyasz nie wrocił ná zad wozu swego/ lecz sie gotował iákoby z nim bitwę stoczył/ nie słucháiąc słow Jeremiaszá proroká/ ktore był powiedział z vst Pańskich.

29 Y zwiodł z nim bitwę ná polu Mággedo/ á książętá zbieżáły sie do krolá Jozyaszá.

30 Kthory rzekł służebnikom swoim/ Wywiedźcie mie z bitwy/ boćiem bárzo mdł. A ták nátychmiast iest wywiedziony z woyská od swoich służebnikow/ á wsiadszy ná drugi swoy woz/ odwiezion iest do Jeruzalem/ y támże vmárł/ á pogrzebion w grobie oycow swoich.

31 Y żálowáli Jozyaszá po wszytkim Zydostwie/ kthorego też żálował y Jeremiasz prorok/ y dźiś go iesżcze żalnią przełożeni y pánowie z niewiástámi/ ktora rzecz weszłá w obyczay wieczny po wszytkim národzie Jzráelskim.

32 Ale ty rzeczy są opisáne w kronikách krolow Judskich/ ze wszythkimi sprawami y postępki Jozyaszowymi o wszech z osobná y wszytki iego zacności/ y biegłości kthore miał w zakonie Pańskim/ y rzeczy przed tym od niego spráwione/ tákże y to com tu przypominał/ nápisano iesth w księgach krolow Jzráelskich y Judskich.

33 Tedy ludzie narodu nászego wzięli Jechoniaszá syná Jozyaszowe°/ y postánowili go krolem ná mieścu Jozyaszá oycá iego gdy mu było trzydźieśći y trzy latá.

34 Y krolował trzy mieśiące w Judźie y w Jeruzalem áż mu odiął krolestwo Jerozolimskie krol Egiptski.

35 Záłożył też ná ludźi winę stho tálentow srebrá/ y tálent złotá.

36 A postánowił krolem Joákimá brátá iego nád Juda y nád Jeruzalem.

37 Y dał do więzienia przełożone Joákimá y brátá swego Zárácelá/ á poimawszy ie wydał ie do Egiptu.

38 Ná ten czás Joákimowi było dwádźieśćiá y pięć lat gdy krolowáć począł w źiemi Judá y Jeruzálem/ á dopuszczał sie złośći przed Pánem.

39 A przethoż przyćiągnął przećiw niemu Nábuchodonozor krol Bábiloński/ á związawszy gi łáncuchem záwiodł do Bábilonu.

40 Tenże Nábuchodonozor zábrał wszytki naczynia święte Pańskie/ á zániozszy postáwił ie w kośćiele swoim w Bábilonie.

41 A wszythki ine sprawy iego/ nieczystość y pohánbienie iego wypisáne są w księgach kronik Krolewskich.

42 Po nim krolował Joachin syn iego ktoremu ná ten czás było osmnaśćie lat/ gdy był postánowion krolem.

43 Y krolował w Jeruzálem przez trzy mieśiące/ y przez dźieśięć dni/ dopuszczáiąc sie złośći przed oblicznośćią Pańską.

44 A po roku posłał Nábuchodonozor krol Bábiloński/ y zágnał go do Bábilonu z świętym naczyniem Pańskiem.

45 Y postánowił Sedekiaszá krolem nád Juda y nád Jeruzálem/ ná then czás gdy mu było dwádźieśćiá lath y rok/ á krolował przez iedennaśćie lat.

46 Y dopuszczał sie złośći przed oblicznośćiá Pańsk[illegible]/ á nie bał sie onych słow ktore powiedźiał Jeremiasz prorok z vst Pańskich.

47 Abowiem gdy przysiągł krolowi Nábuchodonozorowi/ odstawszy od niego niezdźierżał mu wiáry/ y zatwárdźiwszy szyię swą y serce swe zgwałćił vsthawy Páná Bogá Jzráelskiego.

48 A przetoż książętá ludu Pańskiego wiele sie złego dopuszczáli/ y przechodźili złośćią wszytki ine narody/ plugáwiąc święty kośćioł Pański w Jeruzalem.

49 A dla tegoż Bog oycow ich posłał posłá swego/ przez ktorego by ie przywroćił/ áby sie nád niemi zlitował/ y nád przybythkiem swoim.

50 Ale sie oni náśmiewáli z posłow iego/ á ile kroć do nich Pan mowił/ szydźili z prorokow.

51 Ták iż sie obruszył w gniewie przećiw ludowi swemu/ dla złośćiwych spraw ich/ y roskazał krolom Káldeyskim powstáć przećiwko niem.

52 Kthorzy pomordowáli młodźieńce ich mieczem wszedy około iego kośćiołá świetego/ nie przepuśćili thak młodemu iáko y stáremu/ áni pánnience/ áni młodźieńcowi.

53 Ale wszythcy wydáni są w ręce ich/ ze wszytkim świętym Pańskiem naczyniem/ á nábrawszy skárbow krolewskich zánieśli do Bábilonu.

54 Kośćioł Pański spalili/ mury Jerozolimskie porozwaláli/ ogień záłożyli ná wieżach iego.

55 Poniszczyli wszytki zacne rzeczy y wniwecz obroćili/ záwiodszy do Bábilonu ty ktorzy byli pozostáli od mieczá.

56 Ktorzy tham służyli krolowi y synom iego/ áż gdy Persowie otrzymáli krolestwo/ y áż sie tho wypełniło/ co był Pan powiedźiał przez vstá Jeremiaszowe.

57 To iest áby ziemiá vżywálá świat swoich/ ktora thák długo odpoczywálá/ iáko długo byłá opusthoszoná/ áż sie wypełniły siedmdziesiat lat y siedm.

Kapitulá. 2.

1. Cyrus dopuszczá Żydom iść dobrowolnie do Jeruzálem. 6. A okázuiac łáske nád nimi/ dawa im mándaty y wspomożenie. 10. Odsyła z nimi naczynia świete. 13. Jmioná ich. 16. Nieprzyiaciele Żydowscy chcac im to przekáżić/ piszą do krolá listhy potwarne. 25. Wyrok krolewski áby niebudowano Jeruzálem.

[2. Kron. 36. 2. Ezdr. 1.]

1. *Roku pierwszego zá pánowania Cyrusá krolá Perskiego/ áby sie dosyć stáło słowu Pánskiemu ktore powiedział przez vstá Jeremiaszowe.

2. Wzbudził Pan serce tegoż to Cyrusá krolá Perskie°/ ktory kazał iáwnie wywołáć po wszytkim swym krolesthwie/ roskazawszy na to spolu y listy rospisáć.

3. Ták roskázuie Cyrus krol Perski/ Pan Jzraelski/ Pan nawyższy postánowił mie krolem wszego świátá/ poruczywszy mi budowáć sobie kościoł w Jeruzálem ktore iest w Judá.

4. Jesli tedy ktory iest coby był z narodu iego/ niechay żeć z nim bedźie ten Pan/ á Pan iego/ á iechawszy niechać buduie kośćioł Bogu Jzráelskiemu kthory mieszka w Jeruzalem.

5. A ták wszytcy ći ktorzy mieszkáia po mieścách rozmáitych/

6. Niechać ie rátuia złotem/ srebrem/ vpominki/ końmi/ bydłem/ oprocz inych rzeczy co ktho bedźie obiecował dáć ná kośćioł Páński ktory iest w Jeruzalem.

7. Tedy przednieyszy z każdego pokolenia/ z Judy/ y z Beniamin/ kápłani y Lewitowie/ y wszytcy ktorzy z podusczenia Páńskiego byli wzbudzeni/ ruszywszy sie iecháli ku nápráwieniu kośćiołá Páńskiego/ ktory iest w Jeruzalem.

8. Y wspomagali ie narodowie okoliczni wszytkimi potrzebámi.

9. To iest/ złothem/ srebrem/ końmi/ y bydłem/ y wiela obietnic/ zwłaszczá ktorych do tego byłá myśl pobudzona.

10 Krol też Cyrus wyniosł naczynia świete Páńskie/ ktore Nábuchodonozor krol Bábiloński zabrał z Jeruzalem/ á poświećił swym báłwánom.

11 A ták Cyrus krol Perski wziawszy ty ná czynia/ oddał Mitridátesowi podskárbiemu swemu.

12 Przez ktorego podáne są Sálmánássárowi sprawcy ziemie Judskiey.

13 Ktorych tá byłá liczbá/ kubkow złotych tysiac/ á srebrnych thysiac/ miednic srebrnych dwádzieśćiá y dziewieć.

14 Bániek złothych trzydźieśći á srebrnych dwa tysiaca cztery stá y dźiesieć/ y inego naczynia tysiac.

15 A ták wszytkiego naczynia złotego y srebrnego ktore odniesiono/ było pieć thysiecy czterzy stá sześćdziesiat y dziewiećioro/ ktore spolu z wieżńmi do Sálmánássárá do Jeruzálem były prowádzone z Babilonu.

16 Ale zá czasow Artáxerxesá krolá Perskiego/ Bislem/ Mitridates/ Thabel/ Ráhum/ Beeltheem/ y Semezius pisarz/ z inymi swymi towárzyszmi ktorzy mieszkáli w Sámáriey y indziey/ tákowy list napisáli.

17 Krolowi Artáxerxesowi pánu nászemu/ My słudzy twoi Ráchum káncler z y Semelius pisarz/ y ini dworzánie/ tákże sedźiowie dolney Syriey y Feniciey.

18 Wiedzże teras krolu pánie nász/ iż Żydowie ktorzy sám przyszli do nas z támtad do Jeruzalem miástá odpornego y złośćiwego/ poczeli nápráwowáć rynki y mury iego/ y budowáć kośćioł.

19 A iesliby tho miásto było zbudowano/ y mury dokończone/ tedy nie thylko nie beda chćieć dawáć hołdu/ ále sie też beda y krolom przećiwić.

20 A iż pilnie robia około kośćiołá/ niezdáło sie nam zániedbáwáć tey rzeczy.

21 Ale to oznaymić tobie krolowi Pánu nászemu/ iż iesliby sie to tobie podobáło/ niechać pátrza w kronikách oycow twoich.

22 Tedy naydźiesz co iest o tym nápisano/ á y poznasz iákie tho iest miásto odporne/ ktore burzy krole y miástá.

23 A iż Żydowie częsthokroć zdradzáli/ wszczynáiac walki vstawicznie/ dla czego to miásto było poborzone.

24 A przethoż teraz tobie krolu pánie nász oznáymuiemy/ bo iesliżby to miásto było pobudowáne/ y mury iego doprawione/ tedy potym nie bedźiesz miał wolnego przystepu do Syriey dolney y do Fenicyey.

25 Tedy krol odpisał Ráhumowi Káncle rzowi/ y Beeltemowi/ y Semeliuszowi pisárzowi/ y inym ich towárzyszom kthorzy mieszkáli w Sámáriey/ w Syriey/ y w Fenicyey/ tymi słowy.

26 Czytałem list ktoryśćie do mnie pisáli/ y roskazałem sie o tym pilno pytháć/ nálázło sie tedy iż miásto to było vsthawicznie krolom przećiwne.

27 A lud w nim mieszkáiacy odporny był/

ywal

y walki wſzczynáiący.

28 Ktemu że thez krolowie byli w Jeruzálem thák możni y ćiężcy nád dolna Syria y Fenicia/ wkłádáiac ná nie nieznośna dáń.

29 A tákem teraz roſkazał áby then lud nie budował miáſtá/ á opátrzćie áby ſie nad to nic wiecey nie dźiało.

30 A iżby tá złość wiecey ſie nie rozmnażáłá ku przekáżie krolom.

31 Tedy Ráhum y Semelius przecżedſzy liſty Artáxerxeſá krolá/ zebrawſzy ſie z towárzyſzmi ſwemi przyiechali predko do Jeruzalem z niemáłym pocztem y z woyſkiem ludu.

32 Y poczęli przekáżáć budowánie/ y zákazano budowáć kośćiołá Jerozolimſkiego/ áż do wtorego roku pánowánia Dáriuſzá krolá Perſkiego.

Kapitułá. 3.

1. Uczta Dáriuſzowá. 16. Trzy rzeczy podáne krolowi od trzech młodźieńcow.

1. Otym gdy Dáriuſz otrzymał kroleſtwo/ ſpráwił vczthe wielka ná lud ſwoy y ná ſwe domowe/ y ná przełożone Medſkie y Perſkie/ ná wſzytki pány y ná vrzedniki nád ſtem dwiemádźieſty y ſiedmia ziem/ poczawſzy od Jndiey do Etiopiey.

2. Ci gdy ſie do domow wroćili náiadſzy y nápiwſzy ſie/ krol też Dárius ſzedł do pokoiu ſwego/ y ſpał pokad ſie nie ocućił.

3. Tedy trzey młodźieńcy z drábántow ktorzy ſtrzegli oſoby krolewſkiey/ rzekli ieden ku drugiemu/

4. Powiedz káżdy z nas iákie ſwe zacne zdánie/ á czyiaby kolwiek rzecz zdałá ſie medrſza nád ine/ niechay go krol Dáriuſz opátrzy zacnymi vpominki y dáry/ aby go obleczono w ſzárłat/ aby pił ze złotá/ y we złoćie ſypiał/ aby go wożono ná wozie w rzedźie złotym/ y w záwoiu lnu cienkiego y w łáncuchu ná ſzyi.

5. A iżby dla madrośći ſwey ſiedźiał wtory od Dáriuſzá/ y był názwan powinowátym Dáriuſzowym.

6. Tedy káżdy nápiſawſzy rzecz ſwa zápieczetowáli y podłożyli pod wezgłowie krolewſkie/ mowiac/

7. Jż gdy ſie krol ocući/ tedy mu the cedułe oddádza/ y zákimkolwiek krol ſkaże ze trzemi kśiażety Perſkimi że ieſt medrſzym w powieśći ſwoiey/ ten niechay otrzyma nagrode zwyćięſtwá/ iákoſmy nápiſali.

8. Nápiſał tedy pierwſzy iż wino ieſt rzecz namocnieyſza.

9. Drugi nápiſał iż krol ieſt rzecz namocnieyſza.

10. Trzeći záſie nápiſał/ iż niewiáſtá ieſth rzecz námocnieyſza/ a wſzakoż prawdá wſzytko zwyćięża.

11. A ták gdy krol wſtáł/ tedy mu podáli ony cedułyktore on przeczedł.

12 Y wezwał ku ſobie wſzytkich Perſkich y Medſkich kśiażąth/ pánow przełożonych/ rad y vrzednikow.

13 Gdy tedy záśiadł rádę ſwa/ á czythano przed nimi cedúły/ roſkazał wezwáć młodźieńcow onych/ áby káżdy rzecz ſwa wyłożył.

14 A iáko ſkoro przyſzli oni wezwáni/ rzekł do nich/ Wyprawćie nam to piſánie wáſze.

15 Tedy pierwſzy ktory opowiedźiał o mocy winá/ ták powiedźiał rzecz ſwa.

16 Pánowie moi/ y iákiey ieſth mocy wino nád ine wſzytko? ábowiem wſzytki zwodźi ktorzy ie piiáia.

17 Czyni iednaka myſl thák krolowi iáko y ſierocie/ ták niewolnikowi iáko y wolnemu/ ták vbogiemu iáko y bogátemu.

18 Y wſzytki myſli obráca w weſele y w rádość/ ták iż żaden nie pámieta áni fráſunku áni długu.

19 Czyni myſl káżdemu/ iákoby miał być ná bogatſzym/ á niema żaden wzgledu áni ná krolá/ áni ná przełożonego/ á ſpráwuie to wſzytko tálentmi mierzy.

20 Potym gdy ſobie podpiia nie pamietáia áni ná powinowáctwo/ áni ná bráćia/ ale wnet mieczow dobywáia.

21 A gdy ſie roztrzeźwia/ nie pámietáia co czynili.

22 A przetoż o pánowie/ obaczćie iákoć ieſt namocnieyſza rzecz wino/ iż ták do tego ludźi przywodźi/ á to powiedźiawſzy vmilknał.

Kapitułá. 4.

1. Drugi młodźieniec wypráwuie rzecz ſwa o mocy krolewſkiey. 13. Zorobabel trzeći okázuie iáko ſa mocne niewiáſty y złe. 34. A wſzakoż wſzytko to nic nie ieſt przeciw mocy prawdy. 36. Ktora okazuie iáko oná moca ſwa wſzytko przewyżſza. 41. Jego rzecz od wſzytkich ieſt pochwalona. 43. Prośi krolá o naprawę kośćiołá Jerozolimſkiego. 47. Czego mu tá ſkáwie dozwala. 48. Mándat krolewſki około tey rzeczy.

1. GEdy wthory co powiedział o mocy krolewſkiey / záczał rzecż ſwa tymi ſłowy
2. Izali pánowie moi nie ieſt to wielka moc ludzka / gdyż ziemie y morze trzymaia y wſzytko co w nich ieſt?
3. A wżdy krol daleko ieſth mocnieyſzy / ktory nad wſzytkymy pannie / y roſkázuie / á wſzytko ſie ſtawa ná roſkazanie iego.
4. Jeſli roſkaże ruſzyć woyne iednym przeciw drugim / wnet vczynia / poſleli ie przeciw nieprzyiaćielom / ida / rozwalaiec gory / mury / y wieże.
5. Mordnia y bywáia mordowáni / á nie przeſthepnia roſkazánia krolewſkiego / ieſliż zwyćieſtwo wezma / tedy y łupy y wſzytki ine rzecży kthorych doſtáli / krolowi odnoſza.
6. Tákże y ći ktorzy nie walcża ani woiuia iedno ſie rola páraia / ći też poſiawſzy y požawſzy / krolowi to przynoſza / A przymuſzaia iedni drugie / áby dawali mu dań / choćiaż on tylko ſam ieſt.
7. Jeſli on roſkaże áby zábito / zábiiaia / ieſli puśćić / puſzcżaia.
8. Każe bić / biia / każe borzyć / borza / każe budowáć / budnia.
9. Jeſli każe z gruntu wywroćić / wywroca / każe ſzczepić / ſzczepia.
10. Owa wſzytek lud y woyſká iego / iednemu ſámemu ſa poſłuſzni / a choćiaż oń ſiedźi / ie / ábo piie / ábo ſpi / thedy około niego wſzytcy ſtraż trzymáia.
11. Y niema żaden tey mocy odeydź od niego ku odpráwowániu ſwych rzecży / thežkáżdy muśi ſłucháć roſkazánia iego.
12. A ták o pánowie moi / Y iákoż krol nie ieſt mocnieyſzy ktoremu ſie dźieie tákowe poſłuſzeńſtwo?
13. A gdy ten vmilknał / tedy trzeći ktory był Zorobábel co o niewiáſthách y prawdźie powiedźiał / ták mowić pocżał.
14. O pánowie moi / żadnym ſpoſobem / áni krol ktory ieſt wielki / áni wielkość ludźi / áni wino / nieprzewyżſza w mocy ſwey.
15. A ták co ieſth wyżſzego / y co pannie nád niemi / izali nie niewiaſty? Niewiaſthy ć y krola ſámego / y wſzytek lud ktory pánnie nád ziemia y nád morzem zrodźiły.
16. Z tych ći ſa národzeni y od nich wychowáni / ći ktorzy winnice ſádza / ná ktorych ſie wina rodza.
17. Tyć ludźiom ſzáty ſpráwuia / y to co ieſt ku ochędoſtwu ludzkiemu / áni moga być ludźie przez niewiaſt.
18. Także ieſli ktorzy názbieráia złotá / ſrebra / y rzecży napięknieyſzych / á gdy bywáia vieći miłośćia iákiey niewiáſty cudney y chędogo vbráney.
19. Izali ći nie vdawáia ocżu ſwych zá nia / opuśćiwſzy ono wſzytko y zápatrzaiac ſie ná nie otwárſzy vſtá / żadáia iey wiecey niż złota ábo ſrebra / y inych rzecży napięknieyſzych?
20. Opuśći człowiek oycá ſwego ktory go wychował y właſna ziemie / á przyſthánie do żony ſwey.
21. Rádſzey zywie z żona ſwoia / zápomniawſzy oycá / mátki / y oycżyzny ſwoiey.
22. A z tad poznać możecie / iáko nád wámi niewiaſty pannia / Izali nie ná nie robićie y prácuiecie? á wſzytko tho záſie niewiáſtam oddawaćie y odnośićie.
23. Nad to człowiek idac w droge / przypáſnie miecż ſwoy / áby zbiiał y kradł / ábo ſie puſzcża ná morze / y płynie po rzekách / ták że idźie preząiw lwowi / á przechadza przez mieſcá ćiemne.
24. Potym nákradſzy / náwydźieráwſzy / ynáłupiwſzy / cżegokolwiek doſtánie odnośi tei ktora miłuie.
25. A tákći człowiek żone ſwa miłuie wiecey nizli oycá y mátke.
26. Kte ieſzcże wiele ich zapátrzywſzy ſie ná niewiaſty poſzaleli / y podani ſa dla nich w niewola.
27. Wiele ich poginęło y vpádło / á wiele ich dla niewiaſt zgrzeſzyło.
28. A przetoż / izaż mi teraz nie wierzyćie? Izali krol nie ieſt wielki w mocy ſwey / ktorego wſzytki ziemie obawiáia ſie dotknąć?
29. A wżdy mgo ia widział ſamego / y Apámene onego zacnego Bártaká corke záłożnice iego / gdy ſiedźiálá po práwey rece iego krolewſkiey /
30. A ziawſzy korone z głowy krolewſkiey włożyłá ia ná ſie / y biłá krolá lewa reka.
31. Wſzákoż on w then cżás zápátrzał ſie ná nie vſtá otworzywſzy / á ieſliż oná piękna poſtáwke vkazałá / tedy ſie iey vśmiechał / á gdy ſie gniewáłá / tedy ia przepraſzał / iednáiac ſie z nia.
32. A ták pánowie moi / izaż co ieſt mocnieyſzego nád niewiáſty / ktore tákowe rzecży przewodza?
33. Tedy krol y pánowie pocżeli pogladáć ieden ná drugiego / á on zá tym pocżał o prawdźie mowić.
34. Izaż pánowie moi nie ſa mocnieyſze niewiaſty? ale ziemia ieſt wielka / niebo wyſokie / y słońce w biegu ſwym predkie / Abowiem ná okregu niebieſkim wybiegſzy dniá iednego / záſie ſie wráca ná pierwſze ſwe mieſce.

35 Izali ten ktory to czyni nie iest wielki/ a wszakoz prawda iesth wietsza y nad wszytko mocnieysza.

36 Prawde opowieda wszytek swiát/ y niebo ia tez wysławia/ Wszytki rzeczy stworzone lekáia sie iey/ y drza przed nia/ á nie masz nic niesprawiedliwego kedy oná iest

37 Nać wino przygane swoie/ y krol ma przygane swoie/ maia niewiásty przygáne swa/ y wszytek narod ludzki ma przygány swe/ wszythki spráwy ich sa złosciwe á nie mász wnich nic cálego/ y pogina z przygána swoia.

38 Alec prawdá trwa w czerstwosci swoiey na wieki/ zywie y obfituie ná wszythki potomne czásy.

39 Y nie ma wzgledu áni bráku w osobách ále czyni tho co iesth spráwiedliwego/ á wstrzymáwa sie od wszelákiey złosci y niespráwiedliwosci/ wszyscy zezwalaia ná iey spráwy.

40 Y nie mász nic wsadziech iey niesprawiedliwego/ onać iest moca/ krolestwem/ mozności/ y máiestathem ná wieki wieczne. Niechayżeć bedzie błogosławiony Bog prawdy ná wieki.

41 To powiedziawszy gdy vmilknał/ thedy wszytek lud záwołał/ mowiac/ Prawdáć iesth rzecz nawietsza y namozniysza.

42 Tedy krol rzekł kniemu/ Pros od nás czego chcesz/ y wiecey nad to niz iesth ná pismie podano/ ámy to dámy tobie/ dla te° izes iest nálezion medrszym/ bedziez siadał tuz podle mnie/ á beda cie názywáć powinowátym moim.

43 Zátym on rzekł ku krolowi/ Pámiethay ná ono twe przyrzeczenie/ kthores vczynił tegoz dnia gdys krolestwá dostał/ izes obiecał opráwowáć Jeruzálem/ y odesłáć naczynia ktore z támtad sa pobráne.

44 Kthore był Cyrus odłozył gdy czynił slub o zborzeniu Bábilonu/ ze ie tám miał odesłáć.

45 Abowiemes tez slubował pobudowáć kosciol ktory popsowáli Edomczycy/ gdy ziemiá Judska byłá poborzoná od Káldeyczykow.

46 A przetoz teraz tego prosze v ciebie krolu moy pánie/ oto táć iest zacnosć o kthora cie prosze/ A przetoz vczyń dosyć słowu ktores przyrzekł vsty twoimi krolowi niebieskiemu.

47 Tám krol Dáriusz powstawszy/ pocáłował go/ y napisał mu listy do wszytkich swych podskarbiow/ do stárost/ pánow/ y vrzednikow aby z nim iechali y prowádzili go ku budowániu Jeruzálem.

48 Y nápisał listhy do przełozonych dolney Syriey y Feniciey/ y w Libanie/ kthorym roskazał/ aby drzewa Cedrowe wiezionoz Libanu do Jeruzálem á pomogli mu miásta budowáć.

49 Nad to dał list wolny Zydom ktorzy sie wrácali do Judá z krolestwa iego/ aby zaden przełozony/ zaden vrzednik/ zaden sprawca niesmiał przystepowáć do drzwi ich.

50 Ale izby wszytká ich ziemia w kthoreyby mieszkáli wolna im byłá/ á izby Edomczycy puscili miásteczká Zydom w kthorych mieszkáli.

51 Ktemu áby ná budowánie koscioła dawano im ná kázdy rok dwadziescia tálentow/ ázby sie budowánie dokończyło.

52 Przytym ku sprawowániu ofiar palonych ná ołtarzu na kázdy dzień/ thák iáko mieli roskazánie/ kázał dawáć drugie dziesieć tálentow ofiarowáć na kázdy rok.

53 Nád to ieszcze áby ci wszytcy ktorzy wyszli z Bábilonu ku budowániu miástha/ tak oni sámi iáko y potomstwo ich/ tákze y wszytcy kapłani ktorzy támze szli áby wolnosc mieli.

54 Opisał thez y náklad zá kthoryby spráwiono száty poswiecone w ktorych miano odpráwowáć słuzby Boze.

55 Roskazał tez áby y Lewitom dawáno zywnosć ázby sie kosciol dokończył/ y miastá dopráwiło.

56 Przytym postánowił áby dawano płát y iurgielth wszytkim tym ktorzy miástha strzegli.

57 Y odesłał wszytki naczynia ktore był Cyrus wyniosł z Bábilonu/ y wszytko to cokolwiek był Cyrus roskazał/ toz tez on roskazał áby vczyniono y odesłano do Jeruzalem.

58 A thák wyszedszy on młodzieniec/ podniosł twarz swa ku niebu/ á obrociwszy sie ku Jeruzalem/ czynił dzieki krolowi niebieskiemu/ mowiac/

59 Od ciebieć iest zwyciesthwo/ od ciebieć iest madrosć/ y twoiać iest chwałá/ á iá iestem twoim sługa.

60 Dziekuie tobie ktorys mi dał madrosć/ ktora ia tobie przywłaszczam o pánie przodkow nászych.

61 Potym wziawszy listy iechał do Bábilonu/ y oznaymił wsythke spráwe bráciey swey.

62 Ktorzy chwalili Bogá oycow swoich/ iz im dał wolnosć y odpuszczenie.

63 Ku iechániu y ku budowániu Jeruzálem y koscioła/ kedy wzywaia imienia iego/ Ywesélili sie z muzyka y z wielka rádoscia przez siedm dni.

Kapituła. 5.

1. Liczba tych ktorzy sie wrocili z więzienia. 42. Sluby y obietnice ich. 43. Upominki y ofiary ich. 50. Początek naprawy kościoła. 58. Ustawy chwały y posługi kaplanow y Lewitow. 62. Y wszytkiego ludu. 66. Nieprzyiaciele ich chcą z nimi przymierze ná zdrádzie uczynić. 70. Ale oni ich rosthropnie nie przyimuią.

1. Gdy sie tedy thy rzeczy działy/ obráni są z domow oycowskich ku iechaniu wedle pokolenia ich/ y z zonámi/ z syny/ z corkámi/ z slugámi/ y z służebnicámi/ y z bydły swoimi.

2. Z ktorymi posłał krol Dariusz tysiac iezdnych poruczywszy im aby ie prowadzili/ ażby sie bespiecznie wrocili do Jeruzalem/ z śpiewániem/ z bebny/ y z trąbami.

3. Y weselili sie z tego wszythcy bráćia ich/ kthorym rozkazał áby wszytcy spolu szli w towárzystwie z nimi.

4. A tyć są imiona tych kthorzy wyszli wedlug swego pokolenia/ y wedle domow swoich.

5. To iest kápláni synowie Fineesá syná Aaronowego/ Jezus syn Jozedekow syná Sáráiego/ Joákim syn Zorobabelow syná Sálátielowego z domu Dawidowego z potomstwá Fáres/ z pokolenia Judá.

6. Kthory Zorobábel zá krolá Perskiego Dáriuszá był mądrym w powieśći swey roku wtorego zá pánowánia iego/ miesiacá Nizán/ ktory iest pierwszym w roku.

7. Tu zás są oni Zydowie ktorzy wyszli z więzienia/ co ie był Nabuchodonozor krol Bábiloński záwiodł do Babilonu.

8. Zkąd sie wrocili do Jeruzálem y do ziemie Judskiey/ á kázdy z nich iechał z Zorobábelem do miástá swego/ z Jezusem/ z Nehemiaszem/ Zácháriaszem/ Rezeiaszem/ Eneniaszem/ Márdocheuszem/ Belsánem/ Misfárászem/ Recliaszem/ Rehumem/ y z Báánuá ktory ie prowádził.

9. A táć iest liczbá narodow ich y przewodnikow ich z narodu Faresowe°/ dwa tysiácá sto siedmdziesiat y dwá/ z domu Sáfácyászowego/ trzy stá siedmdziesiat y dwá.

10 Tych záśie ktorzy poszli z domu Arechá/ było siedm set pięćdziesiat y sześć.

11. Pothomstwá Faathmoábowego było dwá tysiacá osm set y dwánaśćie.

12. Z pothomstwá Eilámowego/ thysiac dwie śćie pięćdziesiat y czterzy.

13 Tych záśie ktorzy poszli z Zathuiego było dziewięć set czterdzieśći y pięć/ á tych ktorzy poszli z Korbego było siedm set y pięć/ á z narodu Bániego/ sześć set czterdzieśći y osm.

14 Z narodu Bibáiego sześć seth dwádzieśćiá y trzey/ z narodu Azgádowego trzy tysiace dwie śćie dwádzieśćiá y dwá.

15 Z narodu Adonikamowego sześć seth sześćdziesiath y siedm/ z narodu Bágoiego dwá tysiacá sześć dziesiat y sześć/ z narodu Adinowego czterzy sthá/ pięćdziesiat y czterzey.

16 Z narodu Aterihezecyaszowego dziewięćdziesiath y osm/ á z Ceilámowego y z Azetowego sześćdziesiat y siedm/ z narodu Azuránowego czterzy stá trzydzieśći y dwá.

17 Z narodu Ananiaszowego sto/ z narodu Aromowego ieden/ z narodu Bázáiego trzy stá dwádzieśćiá y trzey/ z narodu Arsyfurythowego sto y dwá.

18 Z narodu Meterowego trzy tysiace y pięć ktorzy poszli z Betlehem sto dwádzieśćiá y trzey.

19 Ktorzy poszli y Nethofáth pięćdziesiat y pięć/ ktorzy poszli z Anathoth sto dwádzieśćiá y osm/ ktorzy poszli z Betschámos czterdzieśći y dwá.

20 Ktorzy poszli z Káriáthiárym dwádzieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Kafirá/ y z Berothu siedm set czterdzieśći y trzey/ ktorzy poszli z Pirach siedm set.

21 Ktorzy poszli z Chadiás y z Ammidoi czterzy stá dwádzieśćiá y dwá/ ktorzy poszli z Arámách y z Gabáá/ sześć set dwádzieśćiá y ieden.

22 Ktorzy poszli z Mákámos/ sto dwádzieśćiá y dwa/ ktorzy poszli z Bethel pięćdziesiat y dwá/ kthorzy poszli z Nebosto pięćdziesiat y sześć.

23 Kthorzy poszli z Kalámoláo y z Ono siedm set dwadzieśćiá y pięć/ ktorzy poszli z Jerycho trzy stá czterdzieśći y pięć.

24 Kthorzy poszli z Sánáah/ trzy tysiace trzy stá y trzydzieśći.

25 Tych záśie ktorzy poszli z kaplanow z narodu Jedáiá syná Jezusowe° ktorzy są policzeni miedzy syny Sanásybowe dziewięć set siedmdziesiat y dwá/ z narodu Emerowego/ tysiac pięćdziesiat y dwá.

26 Z narodu Fáschurowego/ tysiac czterdzieśći y siedm/ z narodu Cháymowego tysiac y siedmnaśćie.

27 Z Lewithow záśie/ z narodu Jeschue/ Kadmiel/ Bánná y Suia siedmdziesiat y czterzey synowie/ á z kántorow ktorzy poszli z narodu Asáfowego/ sto czterdzieśći y osm.

Przytym

27 Przytym z odźwiernych/z narodu Sá-
lomowego/Aterowego/Tálmonowego/
Akubowego/Hátetowego/Schobiego/
wſzytkich ſto trzydźieśći y dźiewieć.

28 Z káplanow też ktorzy w kośćiele ſłużyli
z narodu Zehá/Háſchuſá/Thabáoth/
Ceros/Suia/Fáleu/Labáná/Hágábá/
Akub/Vtá/Cetáb/Hágáb/Sibe/Anán/
Káthua/y Cedur.

29 Z narodu Ráiá/Dáiſán/Nerodá/Chá
ſebá/Gáſemá/Azia/Finees/Aſárá/Bá-
ſte/Aſánách/Meunim/Náfizon/Báku-
bub/Hákuſá/Háshur/Farácim/Bárá-
loth.

30 Z narodu Mehidá/Kuthá/Cháreſchá/
Bárkus/Aſerár/Thomoth/Náſib/y A-
tiſá.

31 Kthorzy poſzli z ſług Sálomonowych z
narodu H́ázoforeth/Fárudá/Jeelách/
Loſon/Hiddael/y Stáfelia.

32 Z narodu Agia/Fákáret/Zábitt/Sáro
tie/Máſiás/Gár/Addus/Subách/Afer
rá/Barrodis/Sábbáth/y Allom.

33 A wſzytkich kthorzy z káplanow y z ſług
Sálomonowych poſzli/było trzy ſtá ſiedm
dźieſiat y dwá.

34 Ci też ſą ktorzy wyſzli z Telmeláh/Tel
hárſchá/ktore prowádźił Cháráátálár y
Aalár.

35 A nie mogli powiedźieć o domiech ábo
narodźie ſwoim/ktoryby poſzedł z Izráe-
litow.

36 Z narodu Dáláiá ſyná Tubiego/z na-
rodu Nekodowego/ſześć ſet y pięćdźieſiat
y dwá. A miedzy káplany kthorzy ſprá-
wowáli vrząd kápłáńſki/á nie nalaſł ſie
przodek ich/z narodu Hobiego/Hákos y
Addus/ktory był poiał Augiá zá żone z co
rek Bezzellaiego/y názywano go imieniem
iego.

37 Tych narodu gdy ſzukano w reieſtrze ſpi
ſánego á nie znaleźiono/tedy ie złożono z
vrzedu kápłáńſkiego.

38 Abowiem Nehemiaſz y Athárias zákazáli
áby ſie nie zábawiáli około poſług rze-
czy świethych/áż by był nawyżſzy káplan
ktoryby był ochedożony nauką y prawdą.

39 A ták wſzytkich Izráelczykow kthorym
było więcey niż dwánaśćie lat/było czter-
dźieśći tyſiecy oprocz ſług y ſłużebnic.

40 A ſług ich dwá thyſiacá trzy ſtá y ſześć
dźieſiat/ſłużebnic záſie ſiedm thyſiecy/trzy
ſtá ſześćdźieſiath y ſiedm/Spiewákow y
muzykow dwie śćie czterdźieśći y pięć.

41 Wielbłądow/czterzy ſthá trzydźieśći y
pięć/koni ſiedm ſet trzydźieśći y ſześć/mu
łow dwie śćie czthérdźieśći y pięć/osłow
pięć tyſiecy pięć ſet dwádźieśćiá y pięć.

42 Y byli niekthorzy przedniey ſzy z domow
ſwoich/ktorzy przyſzedſzy do kośćioła Bo
żego ktory był w Jeruzalem/obiecáli budo
wáć kośćioł on ná thymże mieyſcu/káżdy
wedle możnośći ſwoiey.

43 A iż mieli złożyć do ſkárbu mieſcá świe-
tego ná te robote tyſiac min złotá/y pięć ty
ſiecy min ſrebrá/á ſto ſzat kápłáńſkich.

44 A ták káplani/Lewitowie/y poſpolſtwo
mieſzkáli w Jeruzalem w oney krainie/y
kośćielni śpiewacy/odźwierni/y inſzy Iz-
ráelczycy po ſwych miáſteczkách.

45 Potym gdy náſtał mieſiac ſiodmy/Izrá
elczycy ktorzy trzymáli oſiadłośći ſwoie/
gdy ſie zeſzli wſzyſcy ſpołu do ſieni kthora
ieſt v pierwſzey brany od wſchodu ſłońcá.

46 Tedy Jezus ſyn Joſedekow/y brácia ie
go káplani/Zorobabel też ſyn Salátielow
y brácia iego poczęli budowáć ołtarz Bo-
gá Izráelſkiego.

47 Aby ná nim były odpráwowáne palone
ofiáry/ták iáko to ieſt opiſano w kſiegach
Moizeſzá męża Bożego.

48 A choćiaż ſie przećiw niem ſprzyſiegáli
niektorzy okoliczni narodowie/ktorzy ſie z
nimi nie zgadzáli/y tárgáli ſie gwałtem
ná nie/á wſzákoż oni złożywſzy ołtarz ná
mieſcu ſwym/czynili ofiáry czáſu ſwego/
y palone ofiáry ták poránu iáko y w wie-
czor.

49 Y obchodźili świeto kuczek iáko ieſth w
zákonie roſkazano/y ofiary powſzednie
iáko przyſtuſzáło.

50 Potym też y vſtáwiczne ofiáry/y Sab
bátowe/y ná nowiech mieſiacá/także y i-
nych świąt vroczyſtych.

51 A ći ktorzy byli vczynili Pánu śluby/po
częli Pánu ſpráwowáć ofiáry od pierwſze
go dniá mieſiacá ſiodmego/choćiaż kośćioł
iego ieſzcze nie był pobudowány.

52 Dáli też pieniadze murárzom y robotni
kom/y obroki z wielką ochotą.

53 Y wozy Sydończykom y Tyriyczykom
áby drzewá Cedrowe z Libanu ſpuſzczo-
ne ná tráftách do portu Joppe odwoźili/
według roſkazánia kthore im dał Cyrus
krol Perſki.

54 Thedy roku wthorego gdy przyſzli do
kośćiołá Bożego w Jeruzalem/mieſiá
cá wthorego/Zorobabel ſyn Salatie-
low/y Jezus ſyn Joſedekow y z brá-
ćia ſwą

ćia ſwa/z kápláńy y z Lewitámi/ y ze wſzytkimi ktorzy przyſzli z więźienia do Jeruzálem poczęli zákłádáć grunthy kośćiołá Páńſkiego ná nowie mieſiącá wthorego/ roku wtorego po przyśćiu ſwym do Jeruzálem y do Judy.

55 Y poſtánowili Lewity kthorzy byli we dwudźieſtu lećiech nád ſpráwámi Páńſkimi/ y doglądał thego Jezus y ſyn iego ze wſzytka ſwa bráćia/y Kádmiel brat iego/ y Mádiábonowi ſynowie/tákże y ſynowie Jode ſyná Heliádunowego/y ſynowie iego z bráćia ſwa.

56 Tákże thez y wſzytcy Lewitowie iednoſtáynie doglądáli oney roboty/ áby thym śpieſzniey ſzłá robothá około domu Páńſkiego.

57 Pobudowáli tedy robothnicy kośćioł Páńſki.

58 A kápłani vbráwſzy ſie w ſzáty ſwe ſtáli z muzyka y z trąbámi/á byli też przy Lewitách ſynowie Azáfowi trzymáiąc Cymbáły.

59 Chwaląc y wyſłáwiáiąc Páná według roſkazánia Dawidá krolá Jzráelſkiego.

60 Spiewáiąc głoſem wielkim ku chwale Páńſkiey/ ktorego dobrotliwość y chwałá ieſt wieczna we wſzytkim ludu Jzraelſkim.

61 Wſzytek też lud trąbili w trąby y krzyczeli głoſem wielkim śpiewáiąc chwały Pánu zá budowánie kośćiołá iego.

62 Tám thez przychodzili z kápłanow y z Lewitow/y przedniey ſzy z domow ich/ktorzy będąc w lećiech podeſzli á widźieli kośćioł on pierwſzy/ áby byli przy iego budowániu.

63 Thedy iedni z płáczem y z nárzekániem wielkim/á wiele ich záſie z trąbámi y z wielkim krzykiem weſelili ſie.

64 Thák iż lud nie ſłyſzał trąb przed płáczem/choćiaż bárzo wiele ludu thák bárzo trąbili/iż ie dáleko było ſłycháć.

65 A ták gdy nieprzyiaćiele Judowi y Beniáminowi vſłyſzeli krzyk ich / przyſzli ſie dowiedowáć co to było zá trąbienie.

66 A dowiedźiawſzy ſie iż ći kthorzy wyſzli z więźienia budowáli kośćioł Pánu Bogu Jzráelſkiemu.

67 Przyſzli do Zorobábelá/Jezuſá/y do przedniey ſzych z domow/ mowiąc/ iż z wámi ſpołu będźiemy budowáć.

68 Abowiem y my też ieſtechmy tákże posłuſzni Pánu Bogu wáſzemu/y ſpráwuiemy mu ofiáry ieſzcze zá Aſkázáretá krolá Aſſyriyſkiego/ktory nas tu wprowádźił.

69 Ktorym odpowiedźiał Jezus/ y Zorobábel/y przednieyſzy z domow Jzráelſkich Nie godźi ſie nam z wámi budowáć domu Pánu Bogu naſzemu/ abowiem my ſámi budowáć będźiem Pánu Bogu Jzráelſkiemu/ thák iáko nam roſkazał Cyrus Krol Perſki.

70 A ták oni ktorzy mieſzkáli w oney źiemi przekázáli Zydom/ á czyniąc ná nie náiázdy/záwśćiągáli od budowánia.

71 A wrywáiąc ſie vkrádkiem/y wſzczynáiąc roſtyrki/ á buntuiąc ſie záwadzáli onemu budowániu / iż ſie nie mogło dokończyć poki był żyw krol Cyrus.

72 Y záhamowáno budowánie przez dwie lećie/áż do pánowánia Dáriuſzowego.

Kápitułá. 6.

1. Aggeus y Zácháriaſz prorocy. 2. Syſenes ſtáráł ſie iákoby przekáźił budowánie kośćiołá. 7. Potwarne ie° liſty do krolá Dáriuſzá. 23. Odpis krolewſki áby im nie przekazano. 29. Vpominki iego.

1. ROku wtorego záPánowánia Dáriuſzowego / Aggeuſz y Zácháriaſz ſyn Addow prorocy/ prorokowáli miedzy onymi kthorzy mieſzkáli w Judá y w Jeruzálem opowiedáiąc im ſłowá Páná Bogá Jzráelſkiego.

2. Tedy ná ten czás Zorobabel ſyn Sáláthielow y Jezus ſyn Joſedekow poczęli budowáć dom Páńſki w Jeruzálem/ do czego im pomagáli y Prorocy Páńſcy.

3. Ná ten czás byli im ná przekáźie Syſenes Stároſtá w Syriey/y w Feniciey/y Sátrábuzanes z inymi towárzyſzmi ſwoimi.

4. Y pytali ich z czyiemby dozwoleniem budowáli kośćioł then/ y dokończywáli budowánia onego/á co ſą zá robotnicy ktorzy około tego robią?

5. Ale ſtárſzy Zydowſcy doſtąpili łáſki od Páná/bo miał wzgląd ná ty ktorzy ſie wroćili z więźienia.

6. A przetoż im nie zákazano budowánia áż to pothym oznaymili Dáriuſzowi / y przynieſiono im odpis.

7. A tenći ieſt przepis liſtu ktory piſáno y poſłano do Dáriuſá. Syſenes ſthároſtá Syriyſki y Fenicki/y Sátrábuzánes z towárzyſzmi ſwoimi/kthorzy ſą w Syriey/ y w Fenici/

y w Fenicyey vrzedniki/ krolowi Dáriuſzowi zdrowia zyczemy.

8. Wiedz zápewne krolu pánie naſz/ iżechmy iezdźili do ziemie Judſkiey/ y bylichmy w mieśćie Jeruzálem/ á thámeſmy nálezli ſthárſze Zydowſkie kthorzy ſie wroćili z więzienia.

9. Buduiąc Pánu kośćiol wielki/ nowy/ z kámienia ćioſánego y bárzo koſztownego/ y bálki iuż byly polożone ná śćianach.

10. A robotá im idźie bárzo ſporo/ y wſzytká ſpráwá ich ſzcześći ſie im/ y kończą thoz wielką pilnośćią/ y koſztem.

11. Tedychmy pytáli onych ſtárſzych thymi ſlowy/ Ktoż wam roſkazal budowáć ten kośćiol/ y ty roboty záczynáć?

12. A dla tegochmy ich pytáli chcąc to oznaymić tobie/ y wypiſáć ći ktorzy máią prácą okolo tych robot/ y żądálichmy by nam dáli ná ſpiſku imioná przelozonych ſwoich.

13. Ktorzy nam ták odpowiedźieli/ My ieſteſmy ſludzy Páná thego ktory ſtworzyl niebo y źiemię.

14. A ten dom byl ći przed tym zbudowány z dáwná od niektorego wielkiego y możnego krolá Jzráelſkiego.

15. Ale potym gdy zgrzeſzyli oycowie naſzy przećiw pánu Bogu Jzráelſkiemu/ wzruſzáiąc go ku gniewu/ tedy ie podal w ręce Nábuchodonozorá krolá Chaldeyſkiego do Bábilonu.

16. Ktorzy ten kośćiol zborzyli y popalili/ á lud do więźienia záwiedli do Bábilonu.

17. A wſzákoż krol Cyrus pierwſzego roku gdy opánowal krolęſtwo Bábilońſkie/ dal liſty aby ten kośćiol byl budowan.

18. Naczynia też zlote y ſrebrne kthore byl Nábuchodonozor zábral z kośćiolá Jerozolimſkiego/ á ſkladl ie byl w ſwym kośćiele/ wyniosl Cyrus krol z kośćiolá Bábilońſkiego/ y oddal ie Zorobabelowi/ y Sálmánázárowi ſpráwcy.

19. Roſkázuiąc im áby ie ſkladl w kośćiele Jerozolimſkim/ á izby ná mieyſcu ſwoim zbudowal kośćiol Boży.

20. Tedy Sálmánázár przyiechawſzy zálożyl grunty kośćiolá Páńſkiego w Jeruzálem/ ktory ieſzcze y do tego cżáſu buduią/ á nie ieſt dokończony.

21. A dla tegoż ieſli ſie to tobie ták zda o krolu/ każ pátrzáć miedzy kſięgámi krolá Cyruſá/ kthore ſą w Bábilonie/ á ieſliże ſię znaydźie iż zá iego dozwoleniem ieſt budowánie kośćiolá Páńſkiego w Jeruzálem/ á tobie ſię też ták zda krolowi á pánu náſzemu/ odpiſz że nam w tey rzeczy.

22. Tedy krol Dárius roſkazal ſzukáć miedzy wſzytkimi kſięgámi krolewſkimi/ y nálezione w Ekbátáne/ ktore miáſteczko ieſt w źiemi Medſkiey kſięgi niektore/ w ktorych ták bylo nápiſano.

23. Roku pirwſzego zá pánowánia ſwego/ Krol Cyrus roſkazal budowáć kośćiol Páńſki w Jeruzálem/ kędy bywály ofiáry z wiecżnym ogniem.

24. Kthorego wyſokość byla ná ſześćidźieſiąt lokiet/ á ſzerokość tákże.

25. A byly kámienie trzemá rzędomá ćioſáne/ á ieden rząd drzewá nowego kthore ſię thám rodźilo/ á izby ſzedl nakl ad z ſkarbu krolá Cyruſá.

26. Aby też naczynia święte z kośćiolá Páńſkiego ták zlote iáko y ſrebrne/ ktore byl zábral Nabuchodonozor z kośćiolá Jerozolimſkiego/ á zániosl do Bábilonu/ áby záś byly wrocone do tegoż kośćiolá Jerozolimſkiego/ y poſthawiono ie ná thym mieyſcu ſkąd ie bylo zábráno.

27. Y roſkazal Syſeneſowi Stároſćie Syryiſkiemu y Fenickiemu Sátrabuzanowi y towárzyſzom ich/ y inym vrzednikom w Syriey y Fenicyey/ áby ſię o tym ſtáráli iákoby dáli pokoy mieyſcu onemu/ á izby dopuśćili Zorobábelowi ſludze Páńſkiemu/ y ſpráwcam źiemie Judſkiey/ y ſthárſzym Zydowſkim żeby budowáli on kośćiol Páńſki ná mieyſcu ſwoim.

28. A ták ia koniecżnie roſkázuię áby byl budowan/ á izby thy Zydy ktorzy ſię wroćili z więźienia opátrzáli y im pomagáli/ ażby ſię kośćiol Páńſki dokończyl.

29. K temu áby z dolney Syriey y Feniciey dawano im dań ná ofiáry Páńſkie przez Zorobábelá ſpráwce ná ofiáry Páńſkie/ ná ćielce/ ná ſkopy/ y ná bárány.

30. Thákże ná zboże/ ná pſzenicę/ ná ſol/ ná wino/ y ná oliwę vſthawicżnie ná káżdy rok/ ile okażą kápłani w Jeruzálem że ták wiele wychodźi ná káżdy dźień oprocż wſzego omieſzkánia.

31. Aby ták ofiáry byly ſpráwowáne Bogu nawyżſzemu/ zá krolá/ y zá iego dźieći/ á iżby ſię modlono zá ich zdrowie.

32. Nád to poſtánowilichmy/ iż ktokolwiek wyſtąpilby co przećiw temu co ieſt powiedźiano y opiſáno/ áby then byl obieſzon ná drzewie ktore by bylo wźięte z domu iego/ á iego dobrá áby zábrano do ſkárbu krolewſkiego.

33. A thák proſzę Páná tego/ ktorego imienia tám wzywáią/ áby potráćil ták krole/

iáko y ludzi z pospolstwá kthorzyby sie iedno stáráli/ iákoby co przekázić ábo czym mogli vtrapić on kośćiol Jerozolimski.

34 A toćiem ia Krol Darius pilnie roskazal áby ták bylo/ á nie ináczey.

Kapitulá. 7.

1 Sysenes y towárzysze iego wedle roskazánia Dáriuszowego pomagáia Zydom w budowániu kośćiolá. 5. Czás ktorego byl zbudowan 7. Poświecenie iego. 10 Obchodzenie wielkieynocy/ w ktorym sie Zydowie weselą przed Pánem.

1. TEdy Sysenes starostá dolney Syryey y Feniciey/ y Sátrábuzánes z thowárzyszmi swoimi/ czyniac dosyć mándatom krolá Dáriuszá.

2. Pilnie dogladáli robot świetych prácuiac około nich z stárszymi y z przelożonymi mieścá świetego.

3. Kthore świete roboty szczześćily sie gdy prorokowáli Aggeus y Zachariasz proro cy.

4. A ták dokończyli onego wszytkiego z roskazánia Páná Bogá Izráelskiego/ á zá dozwoleniem Cyrusá/ Dáriuszá/ y Artáxerxesá krolow Perskich.

5. Tedy dom nász świety dokonan byl trzećiego y dwudziestego dniá mieśiacá Adár/ roku szostego/ za Dáriuszá krolá Perskie°

6. A synowie Izráelscy/ káplani/ Lewitowie/ y ini wszytcy/ kthorzy byli z wiezienia przyszli/ bedac ná iákimkolwiek vrzedzie/ spráwowáli sie wedle tego co ná pisano w ksiegách Moizeszowych.

7. Ofiárniac w onym poświeceniu kośćiolá Páńskiego stho ćielcow/ dwie śćie skopow/ y czterzy stá báránow.

8. Y kozlow dwánaśćie zá grzech wszego Izráelá wedle liczby przednieyszych z káżdego pokolenia Izráelskiego.

9. Przytym káplani y Lewitowie stali w szátách swoich wedle káżdego pokolenia przy wszytkich spráwách Páná Bogá Izráelskiego / wedle ksiag Moizeszowych: Tákże y odźwierny v káżdey brany.

10 A synowie Izráelscy wespolek y z thymi ktorzy byli przyszli z wiezienia / obchodzili wielkanoc czternasthego dniá / mieśiacá pierwszego/ gdy iuż káplani y Lewitowie byli poświeceni.

11. Ktemu wszytcy ktorzy sie iedno z wiezienia wroćili/ z osobná wespol poświeceni byli/ tákże y Lewitowie wespolek.

12 Y ofiárowáli ofiare wielkonocna/ zá wszytki ktorzy przed tym byli w wiezieniu/ y za ich bráćia káplany/ y sámi zá sie.

13 Tedy hoynie vżywali synowie Izráelscy ktorzy byli z wiezienia przyszli/ miánowićie wszytcy ktorzy nie byli vczestnikámi onych obrzydlośći pogáńskich/ owszem záwsze Páná szukali.

14 A obchodzili świetho przasnikow weselac sie przez śiedmi dni przed oblicznośćia Páńska.

15 Przeto iż byl obroćil życzliwość krolá Asyriyskiego ku nim/ áby ich rece vmocnione byly we wszytkich spráwách Páná Bogá Izráelskiego.

Kapitulá. 8.

1. Ezdrasz przyiechal z Bábilonu do Jeruzalem. 10. Przepis roskazánia kthore dal Artáxerxes Ezdraszowi. 28. Ezdrasz dźieki czyni Pánu. 32. Liczby ćielesnych z ludu ktorzy z nim przyszli. 63. Dáry y ofiáry ich. 75. Modlitwá y wyznánie Ezdraszowe.

1. GDy sie ty rzeczy ták dokończyly zá krolowánia Artháxerxesá Krolá Perskiego / byl Ezdrasz syn Azáriego/ syná Helkiego/ syná Selumowe°

2. Syná Sádokowego/ syná Achitobowego/ syná Ameriego/ syná Azáriego/ syná Meriothowego/ syná Záráchiaszowego/ syná Sáwiego/ syna Bokciego/ syná Abisnego/ syná Fineesowego/ syná Eleázárowego / syná Aaronowego Káplaná przednieyszego.

3. Thenże Ezdrasz przyszedl z Bábilonu/ á byl mąż bárzo biegly w zákonie Moizeszowym/ ktory iest dan od Páná Bogá Izráelskiego.

4. Y byl krol dźiwnie nań láskaw/ y w ták wielkiey go powadze miał/ iż o cokolwiek prosil otrzymał.

5. A z nim przyszli niektorzy z synow Izráelskich/ z káplanow/ z Lewitow/ z śpiewakow kośćielnych / z odźwiernych/ y z inych ktorzy služyli w kośćiele.

6. Tedy roku śiodmego zá krolestwá Artáxerxesowego/ do Jeruzálem przyszli mieśiacá piatego/ tegoż roku zá iego pánowánia: Abowiem wyiechawszy z Bábilonu ná nowie mieśiacá pierwszego.

7. Przyiecháli do Jeruzálem ná nowie mieśiacá piatego/ gdyż im Pan szczześćil.

8. A Ezdrasz byl thák vczony/ iż niczego nie omieszkawal co iedno bylo w zákonie y w przykazániu Páńskim/ náuczáiac wszytkich Izráelitow wszelákiey spráwiedliwośći y sadow.

Y byl ná pismie

9 Y był ná piſmie dan táki wyrok od Krolá Artáxerxeſá zá Ezdraſzem kápłanem y náuczycielem zakonu Páńſkiego/ ktorego ieſt przepis oto ten.

10 Krol Artáxerxes Ezdraſzowi kápłanowi/ y náuczycielowi Zakonu Bożego zdrowia życzy.

11 Ja łáſka przywiedziony iáko y przodkowie moi/ rozkázuie/ áby Zydowie mieſzkáiacy w Kroleſtwie náſzym/ thák poſpolſtwo iáko y kápłani/ tákże Lewitowie/ ieſli ſie im ták zda áby z toba iecháli do Jeruzálem.

12 Ktorzykolwiek tedy máia wola iecháć/ niechay z toba iáda ták iáko ſie mnie bedzie zdáło/ y ſiedmi pánom z rády/ wiernie nam miłym.

13 Aby ogladáli wſzytko co ſie dzieie w Judzie/ y w Jeruzálem/ á záchowywáli ſie wedle wſzytkiego co ieſt napiſano w zakonie Páńſkim.

14 A niechay odnioſa do Jeruzálem vpominki/ ktorem ſlubił Pánu Bogu Izráelſkiemu/ ták ia iáko y przyiaciele moi.

15 Przytym złoto y ſrebro/ ktoreby ſie ználázło w kráinie Bábilońſkiey/ náznáczone Pánu do Jeruzálem.

16 Oprocz thego co ludzie zdádza ná kośćioł Jerozolimſki Páná Bogá ſwego/ ktore złoto y ſrebro niechay obrocana ćielce/ ná ſkopy/ ná báránv/ y ná ine potrzeby.

17 Aby ſpráwowáli ofiáry Pánu Bogu ſwemu/ ná ołtarzu ktory ieſt w Jeruzálem.

18 Wſzytko co ſie tobie bedzie zdáło czynić z thym złothem y śrebrem/ czyńże z wola Bogá twoiego.

19 A naczynia Páńſkie poświecone/ ktoreć ſa oddáne ku poſłudze Pánu Bogu twemu do kośćiołá Jerozolimſkiego/ ſkłádzieſz ie przed Pánem Bogiem twoim w Jeruzálem.

20 Nád to ná wſzytki ine potrzeby do kośćiołá Páná Bogá twego/ bedzieſz brał z Krolewſkiego ſkárbu.

21 A cokolwiek iedno bedzieſz chćiał czynić z bráćia twa z złotá y śrebrá/ czyńże to wedle woley Páná twoiego.

22 Przy tym ieſzcze ia Krol Artáxerxes/ przykázuie wſzytkim Stároſtam w Syryiey y w Fenicyey/ áby tho wſzytko coby po was chćiał mieć Ezdraſz kápłan y náuczyciel zakonu Bogá Nawyżſzego/ áby mu to było oddano bez omieſzkánia.

23 Aż też y do ſtá tálentow śrebra y do ſta wielkich miar pſzenice ze ſtem beczek winá y inych potrzeb doſtátek.

24 Co wſzytko niechay bedzie oddano Bogu Nawyżſzemu wedlug zakonu Bożego/ áby ſie nie obruſzył w gniewie ná Kroleſtwo/ ná Krolá y ná ſyny iego.

25 Thez wam rozkázuie/ áby ná żadnego kápłaná y Lewite/ abo śpiewaká kośćielnego/ abo ná ktorego kolwiek w tym kośćiele poſługuiacego:

26 Podátkow żadnych y popłáthkow nie wkładano/ á iżby żaden nád nimi zwierzchności ſobie nie przywłaſzczał.

27 A ty też Ezdraſzu wedlug tey madrości ktora ćie Bog obdárzył/ poſtánow ſedzie y vrzedniki ktorzyby we wſzythkiey Syryey y Fenicyey ſadzili/ á ktorzyby byli vczeni w zakonie Bogá twego/ á ći ktorzy ſa vmieietni/ ábys ie ſam vczył.

28 A kthorzyby przeſthapili zakon Boży y Krolewſki/ áby byli pilnie karáni/ ták gárdlem iáko y inym karániem/ ábo wina pieniężna/ ábo wywołániem z ziemie.

29 Tedy Ezdraſz piſarz rzekł/ Niechayżeć ſam Pan Bog oycow moich bedzie błogosłáwion/ ktory dał to ſerce Krolowi/ áby ochedożył kośćioł Jerozolimſki.

30 A ſpráwił mi the powage przed Krolem y przed iego przyiaćioły/ y przed iego rádą y pzed inymi pány wielkiemi/ A thák ia wziawſzy śmiáłość zá pomoca Páná Bogá mego/ zebráłem lud z Izráelczykow ktorzy by ſzli ze mna.

31 A ćie ſa przednieyſzy wedle domow ſwych/ y wedle przednieyſzych porzadkow ſwych/ ktorzy ze mna wyiecháli z Bábilonu/ poki trwáło Kroleſtwo Artáxerxeſowe.

32 Z ſynow Fineeſowych/ Gerſom/ z ſynow Ithámárowych Gámáel/ á z ſynow Dáwidowych Athus.

33 Z ſynow Seheniaſzowych kthory był z ſynow Fáros/ Zácháryaſz/ á z nim ſtho y piećdzieſiat meżow.

34 Z ſynow Páhátá Moábá y Elihoená iego/ ſyn Zácháryaſzow/ á z nim dwie śćie meżow.

35 Z ſynow Zátoego/ Seheniaſz ſyn Jezyelow/ á z nim trzy ſtá meżow/ Z ſynow Adynowych/ Obed ſyn Jonáthánow á z nim meżow dwie śćie y piećdzieſiat.

36 Z ſynow Elámowych/ Jezáiaſz ſyn Gotholiaſzow/ á z nim ſiedmdzieſiat meżow.

37 Z ſynow Sáfátyaſzowych/ Zárákus ſyn Michaelow/ á z nim meżow ośmdzieſiat.

38 Z ſynow Joábowych/ Obádiaſz ſyn Jehielow/ á z nim meżow dwie śćie y dwánaśćie.

39 Z ſynow Bánidáchowych/ Sálomith ſyn Jozáfiaſzow/ á z nim meżow ſtho y ſześćdzieſiat.

40 Z ſynow Bábiego/ Zácháryaſz ſyn Bebáie°/ á z nim dwádzieśćiá y ośm mężow.

41 Z ſynow Azgádowych Johánán ſyn Hákkátánow/ á z nim mężow ſto y dzieſięć.

42 Z oſthatnich ſynow Addonikámowych ktorych tu ſą imioná/ Elifálot/ Jeiel/ Semáiás/ y ſiedmdzieſiąt ludu z nim/ Z ſynow też Bagoie° Vthy ſyn Iſthákurow/ á z nim mężow ſiedmdzieśiąt.

43 Y zebrałem ie do rzeki Theram/ y támeśmy zmieſzkáli przez trzy dni y policzyłem ie.

44 A gdym żadnego nie nálazł z kápłanow y z Lewitow/

45 Posłałem do Eleázará/ y przyſzliná tychmiaſt/ Máázman/ Alnáthán/ Sámáián/ Joryb/ Náthán/ Elnáthán/ Zácháryáſz y Mozellám/ przednieyſzy y vczeńſzy ludzie.

46 Ktorymem roſkázał aby ſzli do Addeuſzá ſtároſty ktory był w ſkárbie.

47 Aby z nim mowili y z bráćią iego/ y z tymi ktorzy byli poborcámi ná onym mieyſcu/ aby nam posłáli ty ktorzyby ſpráwowáli vrząd kápłáńſki w kośćiele Páná Bogá náſzego.

48 Y przywiedli nam zá mocnym ráthunkiem Páná Bogá náſzego ludzi vczone z ſynow Moholiego/ ſyná Lewiego/ ſyná Jzráelowego/ to ieſt Seredyaſzá z iego ſyny y z bráćią/ ośmnaśćie mężow.

49 Háſebiaſzá/ Anomá y Jeſáiaſzá brátá z ſynow Chánáneyczykowych z ſyny ich/ á było ſynow ich dwádzieśćiá mężow.

50 A z tych záſię kthorzy służyli w kośćiele co ie był Dawid poſtánowił/ y ktorzy byli przednieyſzymi w posłudze miáſtho Lewitow/ dwie śćie y dwádzieśćiá/ ktorych imiona były ná reieſtrze ſpiſáne.

51 Támżem zápowiedział poſt młodzieńcom przed Pánem Bogiem náſzym/ ábychmy prośili o ſzcżęśliwą drogę ták ſámym ſobie/ iáko y tym co byli z námi/ dzieciam náſzym/ y bydłu náſzemu.

52 Bom ſię wſtydał prośić Królá o ty coby nas prowádzili/ iezdne y pieſze/ ktorzy by nas bronili od nieprzyiaciół náſzych.

53 Abowiemechmy byli powiedzieli Krolowi/ iż moc Páńſka miáłá bronić thych ktorzy go ſzukáią/ á iż ſię im wſzytko ſzcżęśliwie wodzić miáło.

54 A przetożeſmy ſię powtore modlili o to Pánu Bogu náſzemu/ ktory nam też był miłośćiw/ y otrzymálichmy tho o coſmy go prośili.

55 Obrałem tedy dwánaśćie mężow przednieyſzych z pokolenia káżdego/ tákże y z kápłanow/ Serebiaſzá/ y Házábiaſzá z dzieśiąćią bráciey.

56 Y oddałem złotho/ śrebro/ y naczynia Páńſkie poświęcone domu Bogá náſzego/ y co był dał Krol/ rádá y pánowie iego/ y wſzytek Jzráel.

57 Tymem ią oddał odważywſzy ſześć ſet y pięćdzieſiąt tálentow śrebrá/ y naczynia śrebrnego/ ktore ważyły ſto tálentow/ y złota ſto tálentow.

58 Naczynia złotego dwádzieśćiá/ á miedzianego dwánaśćie z miedzi czyſtey łſniącey ſię iáko złoto.

59 Pothymem im rzekł/ Wyśćie thez ſą poświęceni Pánu/ y naczynia śrebrne/ y to złoto y śrebro ieſth poślubione Pánu Bogu oycow náſzych.

60 Czuyćież około niego á ſtrzeżćie go/ áż ie oddaćie Kśiążętham kápłáńſkim/ y Lewitam y przednieyſzym z domow Jzráelſkich w Jeruzálem w ſkárbnicach domu Páná Bogá náſzego.

61 A ták kápłani y Lewitowie ktorzy wźięli śrebro y naczynia odnieśli ie do Jeruzálem do kośćioła Páńſkiego.

62 Y odſzedſzy od rzeki Therá/ dwunaſte° dniá mieśiącá pierwſzego/ przyſzlichmy do Jeruzálem/ á gdychmy tám przyſzli zá możną pomocą Páná náſzego/ y máiąc obronę w drodze od káżdego nieprzyiaćielá/ ażechmy przyſzli do Jeruzálem.

63 A gdy wyſzły trzy dni/ czwartego odważono złoto y śrebro/ y oddáno w kośćiele Páná Bogá náſzego Márymotowi kápłanowi/ ſynowi Vryaſzowemu.

64 A z nim ſpołu Eleázárowi ſynowi Fineeſowemu/ z ktoremi był Jozabád ſyn Jezuſow/ y Noedia ſyn Bánuiego Lewitowie/ á wſzythko pod liczbą y pod wagą/ y thámże záraz em ſpiſano wſzythkę wagę ich.

65 Pothym oni ktorzy ſię wrocili z poimánia ſpráwowáli ofiáry Pánu Bogu Jzráelſkiemu/ ćielcow dwánaśćie zá wſzytek Jzráel/ á dziewięćdzieſiąt y ſześć ſkopow.

66 Siedmdzieſiąt y dwá báránow/ dwánaśćie kozłow zá grzech/ y dwánaśćie iáłowic dla wybáwienia/ co wſzytko porzezano ku ofierze Pánu.

67 Y oddano mándaty Krolewſkie poborcam Krolewſkim y ſtároſtam dolney Syryey y Fenicyey/ kthorzy zacnie vcćili on lud y kośćioł Boży.

68 To gdy ſię ſtáło zeſzli ſię do mnie przełożeni mowiąc/ Narod Jzráelitow/ Kśiążętá kápłani/ y Lewitowie/ nie oddzielili od ſiebie poſtronnych narodow ziemie/ áni obrzydłośći pogáńſkich/ to ieſt Chánáneyczykow/ Heteyczykow/ Ferezcyczykow/ Jebuzeyczykow/ Moábczykow/ Egiptcyánow/ y Edomczykow.

69 Abowiem sthowárzyszyli śię z corkámi
ich/ á oni theż z dźiećmi ich/ y pomieszało
śię święte potomstwo z postronnymi na-
rody źiemie/ thákże przednieyszy y náząc-
nieyszy stáli śię vczestniki tey złośći/ ieszcze
od tąd iákoż śię tá rzecz poczęłá.

70 To iákom skoro vsłyszał/ tedym rozdárł
odźienie swe y poświęconą szátę/ á tárgá-
iąc włosy z głowy y z brody swey/ śiadłem
zámyśliwszy śię y zátroskawszy.

71. Tedy oni kthorzy byli wzruszeni słowy
Páná Bogá Izráelskiego przyszli wespo-
łek ku mnie gdym płákał nád oną złośćią/
álem śiedźiał będąc smethny áż do ofiáry
wieczorney.

72. Tedy wstawszy od postu máiąc odźie-
nie zdárte y szátę świętą poklęknąwszy ná
koláná/ á podniozszy ręce ku Pánu.

73. Rzekłem/ Pánie iestem záwstydzon/ á
srom mię oblicznośći twoiey.

74 Abowiem grzechy násze przewyższáią
głowy násze/ występki áż do niebá dotyká-
ią/ á to od wieku przodkow nászych/ y ie-
szcze do tego czásu iesthechmy w wielkim
grzechu.

75 A dla grzechow nászych/ y przodkow ná-
szych iesthechmy poddáni z bráćią nászą/ z
Krolmi y Kápłany nászymi Krolom źie-
mie/ pod miecz/ w niewolstwo/ ná łup/ y
ná pohánbienie/ áż y do dniá dźiśieyszego.

76 Aczćiechmy ná ten czás vżyli nieiákiego
miłośierdźia Pánie/ poki nam ieszcze zostá-
wiesz potomstwá/ y imienia ná mieyscu
Swiętym twoim.

77 Y obiawiasz nam świátłośći w Domu
Páná Bogá nászego/ dawáiąc nam ży-
wność czásu więźienia nászego.

78 Gdyśmy byli w niewoli/ nie bylichmy o-
puszczeni od Páná Bogá nászego/ ktory
nam tákową łáskę iedna v Krolow Per-
skich/ że nam dawáią żywność.

79 Y przyochędożáią Kośćioł Páná Bogá
nászego/ y oprawuią Syon spustoszone/
áby nam ieszcze zostáłá nieiáká moc w Ju-
dźiey w Jeruzálem.

80 A theraz coż wżdy rzeczemy Pánie gdy
śię to ták dźieie/ Abowiem ćiechmy czynili
przećiw roskazániu twemu/ ktoreś podał
przez służebniki twe Proroki/ mowiąc.

81 Iż źiemiá tá do ktorey idźiećie ábyśćie ią
otrzymáli dźiedźicznie/ iest źiemia pomá-
zána sprośnośćią postronnych narodow/
ktorzy ią nápełnili swemi obrzydłośćiámi.

82 A przetoż teraz nie będźiećie bráć w to-
wárzystwo corek ich synom wászym/ áni
będźiećie dáwáć corek wászych zá syny ich.

83 Ani ná wieki będźiećie śię stáráć o pokoy
z nimi/ ábyśćie ták będąc zmocnieni/ vży-
wáli dobr tey źiemie/ á iżbyśćie ią zostha-
wili dźiáteczkam swym ku wiecznemu dźie-
dźictwu.

84 A przetoż to wszytko co śię nam przydá-
ło/ tho śię stáło dla nászych złośćiwych v-
czynkow/ y dla wielkich grzechow ná-
szych.

85. Abowiem vlżyłeś nam grzechow ná-
szych Pánie.

86 A zostáwiłeś nam to potomstwo/ ále-
chmy my záśię odstąpili przestępuiąc zákon
twoy/ thowárzysząc śię z obrzydłośćiámi
narodow źiemie.

87 Izażeś śię ták nie mogł ná nas gniewáć
ábyś nas wytráćił/ ták iżby áni narodu/
áni pothomstwá/ áni imieniá nászego nie
zostáło.

88 Prawdźiwyś ty iest o Pánie Boże Izrá-
elski/ gdy oto ieszcze potomstwo násze po-
zostáło áż do dniá dźiśieyszego.

89 Otośmy teraz są przed oblicznośćią two-
ią y z złośćiámi nászymi/ á nie możemy śię
ostáć przed tobą w tey rzeczy.

90 To gdy Ezdrasz modląc śię y płácząc/ á
ná źiemi leżąc przed Kośćiołem wyzna-
wał/ tedy śię k niemu wielkie mnostwo lu-
du zebráło/ mężow/ niewiast/ y dźiatek/
abowiem był wielki płácz miedzy onym
ludem.

91 Tedy Jeheniasz syn Jehielow wołáiąc
rzekł/ Ezdraszu/ myćiechmy przećiw Pá-
nu Bogu zgrzeszyli/ wziąwszy zá żony nie-
wiasty z pogáńskich narodow źiemie/ á te-
raz iuż wątpi o sobie wszytek lud Izráelski.

92 A przetoż teraz przyśiężmy ná to Pánu/
iż odrzućimy wszytki żony násze ktoreśmy
spoymowáli z narodow obcych/ społu y z
dźiećmi ich/ ieśliże śię tho zda tobie y tym
wszytkim ktorzy są posłuszni zákonowi Bo-
żemu: Wstańże tedy á vczyń temu dosyć.

93 Abowiem to ná ćię należy/ á my też to-
bie tego pomożemy/ iedno sobie w tym mę-
żnie poczynay.

94 Wstał tedy Ezdrasz/ y obowiązał przy-
śięgą Kśiążętá kápłáńskie y Lewity/ y wszy-
tek lud Izráelski/ áby temu dosyć vczynili.

Kapitulá. 9.

1. Ezdrasz śię frásuie dla grzechu ludzkiego. 3. Ro-
skázuie śię zeydź tym ktorzy śię wroćili z więźienia
do Jeruzálem. 10. Obiecuią opuśćić żony obce. 19.
Tákże też y Lewitowie ktorzy poymowáli niewiá-
sty postronne. 41. Czytá zákon ludowi. 52. Nápo-
miná ie ku weselu.

1\. GEdy Ezdrasz wstawszy od przysionka Kościelnego/ wszedł do komory Johánnána syná Eliásybowego / y thám mieszkał.

2\. A nie vżywał żadnego pokármu/ áni pił żadney wody/ płácząc dla bárzo wielkich grzechow wszytkiego ludu onego.

3\. Y oznaymiono to po wszytkim Judżie y Jeruzálem/ wszytkim tym ktorzy sie wrocili z więżienia/ áby sie wszyscy zeszli do Jeruzálem.

4\. A ktoryby kolwiek tám nie przyszedł po trzećiem ábo po czwartym dniu/ według roskazánia przełożonych/ áby bydłá ich pobrano ná kośćioł/ á on sam áby był wyrzucon z zebránia tych kthorzy sie z więżienia wroćili.

5\. Y tákże sie wszyscy oni kthorzy byli z pokolenia Judá y z Beniámin zá trzy dni zebráli do Jeruzálem/ ktory dzień był dwudżiesty z Miesiąca dżiewiątego.

6 Wszytká tedy oná wielkość siedżiáłá ná onym plácu Kośćielnym/ drżąc od zimná ktore nástawało.

7\. Tedy Ezdrasz stháwszy mowił do nich/ Wyśćie źle vczynili żeśćie poymowáli żony obce/ ábowiemeśćie ták rozmnożyli grzechy w Izráelu.

8\. A przetoż teraz wyznawayćie to/ y dayćie chwałę Pánu Bogu oycow nászych.

9\. Bądźćież posłuszni roskazániu iego/ wypowiedżiawszy sie z towárzystwá postronnym narodom/ y niewiástam obcym.

10 Wszythek tedy on lud krzyknął głosem wielkim/ mowiąc/ Vczyniemy iákoś nam roskazał.

11\. Ale iż nas iest wielkie mnostwo/ á źimá nádchodżi/ y nie możem sie ostáć ná dworze/ gdyż thá spráwá nie odpráwi sie zá dzień áni zá dwá/ boćiechmy wielce w tey rzeczy zgrzeszyli.

12\. A dla tegoż niechay thu zostáną przednieyszy z ludu/ y ći ktorzy z nas poymowáli żony obce.

13\. Niechayżeć sie theż zeydą ze wszytkich mieysc Kápláni y sędźiowie ná dzień náznáczony/ áby tym sposobem vbłagan był gniew Páński.

14\. Tedy Jonáthán syn Azáelow/ y Jáchzyasz syn Tekuego wysádzeni są ná tę spráwę/ á k nim przydano Mosolámá/ Lewiego/ y Sábáthaiego.

15\. Przythymże ći ktorzy sie z więżienia wroćili/ vczynili temu wszytkiemu dosyć.

16\. Y obrał sobie Ezdrasz Kápłan kilká mężow przednieyszych z pokolenia swego/ káżdego z nich miánowićie ktorzy sie zeszli w rádę / dniá pierwszego miesiącá dżiesiąthego / ku rozbieraniu wszytkiey they sprawy.

17\. Przetoczyłá sie tedy spráwá tych ktorzy mieli żony obce/ pierwszego dnia pierwszegoż miesiąca.

18\. A nálázło sie miedzy Kápłany tych ktorzy byli nápoymowáli żon obcych.

19 Naprzod z synow Jezusowych/ synowie Jozedekowi / á z bráćiey iego Mázeiasz/ Eleázár/ Joryb/ y Joáday.

20 Kthorzy napierwey żony swe porzucáć poczęli/ á dla oczyśćienia swoiego ofiárowáli skopy/ áby mieli przeiednánie.

21\. Z synow Emerowych nálezioną Ananiego/ Zábiego/ Eánesá/ Sámeiaszá/ Jereelá y Azáryaszá.

22 Z synow Fessurowych nálezli sie/ Elionái/ Máázyasz/ Jesmáel/ Nátánáel/ Orydel/ y Alasách.

23 Z Lewitow też/ Jozábád/ Semei/ Koliasz/ ktorego też zową Kálitás/ Pátyasz/ Jobudasz/ y Jonás.

24 Z śpiewakow kośćielnych/ Eliázyb/ y Bachur.

25 Z odźwiernych/ Sállum/ y Tolbánes.

26 A záś z pospolstwá Izráelithow/ z synow Fárosowych / Remiasz/ Edyasz/ Melchiasz/ Máelus/ Eleázár/ Asybiasz y Bánáiasz.

27 Z synow Elámowych/ Mátániasz/ Zácháryasz/ Jehiel/ Jeremot/ y Heliasz.

28 Z synow Záthoego/ Eliádás/ Elizyb/ Motoniasz/ Járymoth/ Zábád/ y Sárdáiusz.

29 Z synow Bebáiego/ Johánán/ Hánániasz/ Jozábáth/ y Emáteis.

30 Z synow Bánáiego/ Olámus/ Máluch/ Jedyasz/ Jásub/ Jasáel/ y Jeremot.

31\. Z synow Addynowych/ Naáthus/ Moosyasz/ Lákkunus/ Bánáiasz/ Máthániasz/ Bezelel/ Bannui/ y Mánasses.

32 Z synow Amiaszowych/ Elionás/ Asyasz/ Melchiasz/ Sámmáiasz/ Symon/ y Chosámiusz.

33 Z synow Hásámowych/ Máthániasz/ Mátátyasz/ Bánnáiasz/ Elifáláth/ Mánáses/ y Semei.

34 Z Synow Banniego/ Jeremiasz/ Moády/ Amrám/ Juel/ Bánáiasz/ Bedyasz/ Joniasz/ Márymot/ Eliásyb/ Mátniasz/ Máthánái/ Eliásys/ Bánnui/ Elialei/ Sámei/ Selemiász/ y Náthaniasz.

35 Z Synow Ozoráowych/ Sezy/ Ezrel/ Azáel/ Sámáros/ Zámbis/ y Jozef/ Z synow Nobowych/ Mátytyasz/ Zabád/ Joey/

Idey/ Iuel/ y Banáiasz.

36 Ci wszytcy nápoymowáli byli żon obcych/ y opuśćili ie z dźiećmi ich.

37 Tedy kápláni y Lewitowie ktorzy byli z Izráel/ mieszkáli w Jeruzalem y indźiey w oney źiemi/ ná początku miesiącá siodme/ á trzymáli domy swe synowie Izráelscy.

38 A ták wszytko zgromádzenie ludu zebráło sie społu ná on plác przed kośćiołem ku wschodu słońcá.

39 Y rzekli Ezdraszowi kápłanowi y náuczyćielowi/ áby przyniosł zakon Moizeszow podány od páná Bogá Izráelskiego.

40 Przyniosł thedy Ezdrasz przednieyszy kápłan zakon ku wszytkiemu zgromádzeniu/ ták przed męże iáko y przed niewiásty y przed wszytki kápłany ktorzyby słucháli zakonu.

41 A ták pierwszego dniá miesiącá siodmego/ czythał w sieni kośćielney/ począwszy od poranku aż do południa przed wszytkimi mężmi y niewiástámi/ á wszytek lud z pilnośćią słuchał.

42 Tedy Ezdrasz kápłan y náuczyćiel zakonu/ dał sobie spráwić y wystáwić stholec drzewiány.

43 Około niego stáli Mathathiasz/ Sánusz/ Ananiasz/ Azáryasz/ Vryasz/ Ezechiasz/ y Balásámusz po práwey ręce.

44 Po lewey zásie stronie stáli Fadáiasz/ Misáel/ Malachiasz/ Aotásufus/ y Nábariasz.

45 Thedy Ezdrasz wźiął kśięgi przed wszytkim zgromadzeniem/ bo siedźiał ná mieyscu nawyższem nád ludem.

46 A ná then czás gdy wykłádano zakon wszytcy prosto stáli/ á Ezdrasz błogosłáwił Páná Bogá nawyższego/ Bogá zastępow wszechmocnego.

47 Ná co lud wszytek odpowiedźiał/ Niechże sie ták stánie.

48 A podnosząc ku niebu ręce swe/ y pádáiąc ná źiemi przed pánem/ dawáli mu chwałę Lewitowie/ Jezus/ Báni/ Sárebiasz/ Jaminusz/ Akub/ Sábatái/ Hudáiasz/ Máásyasz/ Lálitá/ Azáriasz/ Jozábad/ Hánan/ y Filáiasz.

49 Y náuczáli zakonu Páńskiego zgromádzenia/ iaśniey im to wykłádáiąc.

50 Tedy Határsates mowił ku Ezdraszowi nawyższemu kápłanowi/ y náuczyćielowi/ y do wszech Lewitow kthorzy lud vczyli.

51 Oto dźień ten iestći poświęcony Pánu/ bo wszytcy słucháiąc zakonu płákáli.

52 Tedy rzekł Ezdrasz/ Teraz wy odszedszy vżywayćież hoynych pokarmow/ y piyćie rzeczy słodkie/ posyłáiąc potraw swych vbogższym.

53 Abowiemći then dźień iest poświęcony Pánu/ á nie maćie sie weń smućić/ abowiemći was Pan zacnie ozdobi.

54 Tákże y Lewitowie toż też ludowi opowiedáli/ mowiąc/ Tenći oto dźień iest poświęcony Pánu/ nie frásuyćież sie.

55 A ták sie wszytcy rozeszli ieść/ pić/ y weselić sie/ posyłáiąc potraw swoich niedostátecznieyszym.

56 Abowiem ieszcze było w nich pełno onych słow/ kthorych ie náuczano gdy byli dłużey zátrzymáni w zgromadzeniu.

57 A zebrawszy sie wszythcy w Jeruzálem weselili sie wedle testámentu Páná Bogá Izráelskiego.

Kápitulá. 1

1. Ezdrasz prorok od Bogá postány. 5. Oznáymuie Zydom grzechy ich. 14. Wymiátuie im niewdzięczność ich przećiwko Pánu Bogu.

1. Ktore Księgi Ezdrászá proroká/ syná Sáráiego/ syná Azáriego/ syná Helkiego/ syná Sádániego/ syná Sádokowego/ syná Achitobowego.

2. Syná Achiego/ syná Fineesowego/ syná Heliego/ syná Ameriego/ syná Afieigo syná Márymothowego/ syná Arnaowego/ syná Ozyego/ syná Borithowego/ syná Abiseiego syná Fineesowego/ syná Eleazárowego.

3. Syná Aaronowego z pokolenia Lewi/ ktory był poimánym w ziemi Medskiey/ w krolestwie Artáxerxesá krolá Perskiego.

4. Słowo Páńskie oznaymiono mi iesth tymi słowy.

5. Idz á powiedz ludowi memu spráwy ich/ á synom ich złośći kthorych sie przećiwko mnie dopuśćili.

6. Aby ie opowiedáli wnukom swoim/ iż grzechy rodźicow ich rozmnożyły sie w nich/ gdyż oni mnie zápomniawszy ofiárowáli Bogom cudzym.

7. Izalim nie iá wywiodł ie z źiemie Egipthskiey z domu niewoley? á wżdy oni wzruszyli mie ku gniewu/ y wzgárdźili rády moie.

8. A przetoż ty ostrzyż włosy z głowy twoiey/ á wrzuć ná nie wszytki nieszcześćia/ á bowiemći nie byli posłuszni zákonu moiego/ ále byli ludem odpornym.

9. Y dokądże ćierpieć bede tym kthorymem okázował tákowe dobrodźieystwa?

10 Podwroćiłem dla nich wiele krolow/ á poráźiłem * Fáráoná z ludem iego/ y ze wszytkimi woyski iego.

*2. Mo. 14. v. 28.

11 † Wszytki pogány wytráćiłem przed nimi/ á ná wschod słońcá we dwu źiemiach lud Tyriyski/ y Sydoński rozproszyłem/ á pomordowałem wszytki ich nieprzyiaćiele.

†4. Mo. 21. v. 24. Jozu. 8. v. 12.

12 A przetoż ty mow do nich tymi słowy/ Otoć ták powieda Pan.

13 ⁊ Iaćiem was przepráwił przez morze/ á zgotowałem wam droge nabespieczniey/ szá od początku/ dałem też wam ⁊ Moizeszá hetmánem/ y Aaroná kápłanem.

⁊2. Mo. 14. v. 29. ⁊2. Mo. 3. v. 10.

14 Dałem wam świátłość w słupie ognistym/ y czyniłem miedzy wámi cudá wielkie/ áleśćie wy mnie zápámiethali/ mowi Pan.

15 Ták mowi Pan wszechmogacy/ * przepiorki były wam w podźiwienie/ á dałem wam namiothy ku obronie/ á wżdyśćie y tám szemráli.

*2. Mo. 16. v. 13. Psal. 104. v. 40.

16 A niśćie sie weselili imieniem moim z porażki nieprzyiaćioł wászych/ áleśćie szemráli áż ieszcze y dotąd.

17 Y gdźież są dobrodźieystwá ktorem wam okázował? Izali nie ná puszczy gdyśćie łáknąc do mnie wołáli/ mowiąc.

18 † Przecześ nas tu wywiodł ná puszczą/ ábyś nas pobił? lepieyći nam było służyć Egiptcyánom/ á niż tu pozdycháć ná tey puszczy.

†4. Mo. 14. v. 3.

19 Izalim sie nie użalił płáczu wászego/ á dałem wam mánnę ku pokármowi/ y iedliśćie chleb Anielski?

2. Mo. 16. v. 20.

20 ⁊ Ták że gdyśćie prágneli izalim nie rosczepił opoki/ á wypłynął wam dosyć hátek wod/ liśćiem ná drzewie zákrywałem was od gorącośći/ á dałem wam w dźiał źiemie obfite.

⁊4. Mo. 20. v. 11.

21 Wyrzućiłem przed wámi Chánáneyczyki y Ferezeyczyki á Filistyńczyki/ * Y coż iuż dáley wam czynić mam? mowi Pan.

*Esa. 5. v. 4.

22 Ták mowi Pan wszechmogacy/ † Gdyśćie byli ná puszczy v rzeki Amorreyskiey prágnąc á bluźniąc imie moie.

†2. Mo. 15. v. 25. 1. Kro. 10. v. 4.

23 A wżdym wam niepłáćił ogniem zá wászę bluźnierstwo/ ále włożywszy drzewo w wode/ vczyniłem wam rzekę słodką.

24 Cożći tedy dáley czynić mam o Iákobie? Niechćiáłeś słucháć Iudá/ Przeniosę sie tedy do inych narodow ktorym porucze imie moie/ áby záchowywáli práwá moie/

25 A gdyżeśćie wy mnie opuśćili/ tedy y iá was opuszczę/ gdy mie będźiećie prośić o odpuszczenie/ nie dam go wam.

26 ⁊ Gdy mie będźiećie wzywáć/ nie wysłucham was/ ábowiem ręce wásze splugáwiliśćie krwią/ á nogi wásze prędkie są ku mężobóystwu.

⁊Esa. 1. v. 15.

27 A choćiażeśćie nie mnie opuśćili/ ále was sámych/ mowi Pan/

28 Ale thák Pan wszechmocny powieda/ Zalim iá was nieprośił iáko oćiec synow/ iáko mátká corek/ ábo iáko mámká dźiatek swych?

29 Abyśćie byli ludem moim/ á iá Bogiem wászym/ á izbyśćie mi byli miásto synow/ á iá wam miásto oycá.

30 ⁊ Zbierałem was iáko kokosz kurczątká swoie

⁊Mat. 23. v. 37.

ſwoie pod ſkrzydłá ſwe / á teras coż wam czynić mam?

31 Odrzucę was od oblicżá mego / *á gdy mi przynieſiećie ofiárę / odwrocę od was oblicże moie / ábowiemem odrzućił dni wáſze święte y odnowienia mieſiącow wáſzych / y obrzezowánia wáſze.

*Ezái. 66. v. 3.

32 Poſyłałem do was ſługi moie Proroki ktoreśćie wy poimawſzy pomordowáli / y ćiáłá ich ná ſztuki roſćináli / á thych ći ſię ia krwie mśćić będę / mowi Pan.

33 A toć mowi Pan wſzechmogący / dom wáſz ſpuſtoſzony ieſt / y wyrzucę was iáko wiátr roſpraſza plewy.

34 Ani ſynowie wáſzy rozmnożą pothomſtwá / ábowiem opuśćili roſkazánie moie á czynili to com ia miał w nienawiśći.

35 Podam domy wáſze ludowi przyſzłemu / ktorzy choćiaż o mnie ſłyſzeć nie będą / vwierzą / á choćiażem przed nimi cudow nie czynił / będą temu doſyć czynić com ia roſkazał / á choć nie widźieli prorokow mo ich / przedſię ſię brzydźili złośćiámi ſwemi.

36 A przetoż theras chcę oznaymić chwałę ludu przyſzłego / ktorego ſię dźiatki weſelą z rádośćią.

37 Kthorzy choćiaż mię ćieleſnymi oczymá nie widzą / ále duchem wierzą com ia im powiedźiał.

38 A przetoż teraz obácż bráćie iákowa to ieſth chwałá / á obacz lud przychodzący od wſchodu ſłońcá.

39 Ktoremu ia dam Hetmány / Abráhámá / Izáaká / Jakobá / Ożeaſzá / Amoſá / Micheaſzá / Joela / Abdiaſzá / Jonaſzá.

40 Nahumá / Abakuká / Sofoniaſzá / Aggeuſzá / Zácháriaſzá / y Málachiaſzá / †ktory też ieſt názwan y Aniołem Páńſkim.

† Mal. 3. v. 2.

Kápituła 2.

1. Opowieda niewdźięczność Żydow. 8. Nieſzcżeśćie Aſsyriánow. 10. Krolestwo kośćiołá. 31. Powołánie pogánow. 34. Opowieda przyśćie Kryſtuſowe.

1. Toć mowi Pan / Jam wywiodł lud ten z niewoley / y podałem mu roſkazánie przez ſługi moie proroki ktorych oni ſłuchać nie chćieli / ále odrzućili rády moie.

2. Mátká ktora ie porodźiłá / mowiłá im / Idźćież precż ſynowie / boćiem ia ieſt wdowa y opuſzczona.

3. Wychowáłám was z weſelem / á vtráćiłám was z żáłośćią / ábowiemeśćie zgrzeſzyli przećiw pánu Bogu wáſzemu / / czyniąc to co ſię iemu nie podobáło.

4. A przetoż teraz coż z wámi czynić mam? Jaćiem ieſt wdowa y opuſzczona / idźćież ſynowie / á prośćie Páná o odpuſzczenie.

5. A iać ſię oświádczam tobą oycże ná mátkę ſynow twych / ktorzy przymierza mego ſtrzedz nie chćieli.

6. Abyś ty ie podał ná pohánbienie / á mátkę ich ná łup / żeby ſię nie rozmnożył narod ich.

7. Jmioná ich niech będą roſproſzone miedzy pogány / á niechay będą wygłádzeni z źiemie gdyż wzgárdźili przymierzem mym.

8. Biádá thobie Aſsyria / iż w ſobie kryieſz nieſpráwiedliwe / przypomniſz ſobie o zły narodźie / com vczynił *z Sodomą y z Gomorrhą.

*1. Mo. 19. v. 14.

9. Kthorych źiemiá leży miedzy ſmolnymi bryłami / y miedzy kupámi popiołow / tákże y ty pokarzę ktorzy mię nie ſłuchali / mowi Pan wſzechmogący.

10 Thak mowi Pan do Ezdraſzá / Opowiedz ludowi moiemu / iż im dam kroleſtwo Jerozolimſkie / ktorem był miał dáć Izraelitom.

11. Y ſpráwię ſobie miedzy nimi chwałę / od dawſzy im wieczne przybytki / ktorem był onym nágotował.

12 Drzewo żywothá będą mieć woniáiące wdźięczną wonnośćią / nie będą robić áni ſię ſprácuią.

13 Idźćież á otrzymayćie / prośćie áby ſię wam tych dni ſkroćiło ktore ſię przedłużáią / czuyćież / ábowiemći wam iuż kroleſtwo ieſt zgotowáne.

14 Oświadcz ſię niebem y źiemią / ábowiem zgłádźiwſzy złość ſtworzyłem to co ieſth dobrego / gdyż ia żywę / mowi Pan.

15 Obłáp ſyny twe mátko / wychoway ie z weſelem / zmocńże nogi twoie iáko ſłup / ábowiemem ćię obrał / mowi Pan.

16 Y wzbudzę vmárłe z mieyſc ſwoich / á wywiodę ie z grobow ich / bom poznał imię moie w Izráelu.

17 O mátko ſynow tych nie boyże ſię nic / boćiem ia ćiebie obrał / mowi Pan.

18 Poſlęć ná pomoc ſłużebniki moie / Ezáiaſzá y Jeremiaſzá / zá kthorych rádą poświęćiłem y zgothowałemći dwánaśćie drzew oćiążonych rozmáitemi owocmi.

19 Y tyleż theż zrzodł opływáiących mlekiem / y miodem y ſiedm gor bárzo wielkich rodzących rożę y lilię / ktoremi rozweſelę ſyny twoie.

20 Czyń ſpráwiedliwość wdowie / á záſtáwuy ſię o ſierotkę / wſpomagay niedoſtátecznego / á broń oſierocíáłego / y przyodźiey nágiego.

21 Staray ſię o niedołężnego y o niemocnego / á nienáśmieway ſię z chromego / broń iednorękiego / á ſlepego wywiedz ná świátło moie.

22 Záchoway młodźieńcá y ſtárcá miedzy mury twemi.

*Tobi. 10.

23 * Gdziebyś thez nalaſł vmarłego pogrzeb go / á dam tobie pierwſza ſtolice w zmartwychwſtániu moim.

24 Potrwayże o moy ludu á vpokoy ſie/ boć przydzie odpocżynienie twoie.

25 O dobra mámko wychowayże ſyny twoie/ á zmocni nogi ich.

26 Zadenći z tych ſług ktoremći dał niezginie/ bo ia z pocżtu twoich bede ſie o nich dowiedował.

27 Nie vſtawayże/ bo gdy przydzie dzień vtrapienia y trudnośći/ tedyć drudzy beda płákać y fráſowáć ſie/ á thy ſie rozweseliſz y bedzieſz mieć wſzego doſtatek.

28 Bedać zayzreć pogáni/ aleć nic przećiw tobie nie beda mogli/ mowi Pan.

29 Záſłoniaćie rece moie/ áby ſynowie twoi wieczney meki nie ogladali.

30 Weſelże ſie máthko z ſyny twoimi/ ábowiemći ia bede wybawićielem twoim/ mowi Pan.

31 Roſpomni ná ſyny twe ſpiace/ ábowiem ia ie wywiode z ſtron ziemie/ y łáſkawie ſie z nimi obchodźić bede/ ábowiemem ieſt miłoſierny/ mowi Pan wſzechmogacy.

32 Obłápże ſyny twe áż ia przyide/ á zmiłuie ſie nád nimi/ ábowiem zrodła moie obfituia/ á łáſká moia nie vſtanie.

33 Ja Ezdraſz wźiałem roſkazanie od Páná ná gorze Oreb ábych ſzedł do Jzraelitow/ do ktorych gdym przyſzedł/ odrzućili mie/ y wzgárdźili roſkazánie Páńſkie.

34 A przetoż wam mowie narodowie ktorzy ſłuchacie y rozumiećie / czekayćie paſtyrza wáſzego/ kthory wam da odpocżynienie wiecżne/ ábowiemći on iuż bliſko ieſth ktory ma przyść ná ſkończenie świátá.

35 Badźćież gothowi ku nagrodzie kroleſtwá/ ábowiem świátłość wiecżna rozjáśni ſie nád wami wiecżnie.

36 Chrońćie ſie ćienia tego świátá/ á vżywayćie weſela chwały wáſzey / Jać ſie oświadczam iáwnie zbáwićielem moim.

37 Wezmićie dar wam zalecony á weſelćie ſie/ dźiekuiac temu ktory was wezwał do kroleſtwá niebieſkiego.

38 Powſtańćież á ſtoyćież/ y obácżćie liczbe naznáczonych ná gody Páńſkie / ktorzy ſie náwroćili od ćienia świátá tego/ á wźieli ſlicżne ſzáty od Páná.

39 Przijmi liczbe twa Syonie/ á przygárni twe vbráne w bieli/ ktorzy wypełnili zákon Páńſki.

40 Zupełnać ieſt licżbá ſynow twoich ktorycheś pozadałá/ proś że mocy Bożey áby był poświecony lud twoy kthory ieſt wezwan od pocżatku.

41 †Ja Ezdraſz/ widźiałem ná gorze niezliczony tłum ludu/ ktorzy wſzytcy śpiewáiac chwalili Páná.

† 3 Ezdr. 7. v. 9.

42 A w pośrodku ich był młodzieniec wyżſzy wzroſtem nád wſzytki ine/ co kładł wieńce ná głowe każdemu / á ſam był wyżſzy nád ine/ á temum ſie ia bárzo dźiwował.

43 Tedym pytał Anyołá/ mowiac/ Pánie/ á ći co zacż ſa? a on mi odpowiedźiał/

44 Ćić ſa/ kthorzy zwlokſzy z ſiebie ſuknia śmiertelna/ wźieli ná ſie nieśmiertelna/ á wyznawáli imie Páńſkie/ ćić oto theraz ſa vkoronowáni/ y pálmy biora.

45 Powtorem pytał Anyołá/ A ten młodźieniec co zacż ieſt/ kthory ná nie wkłada korony/ á dawa im pálmy w rece?

46 Tedy mnie on odpowiedźiał/ Tenći ieſt ſyn Boży/ kthorego wyznawáli ná thym świećie.

47 Y pocżałem ia ie ſobie wielce ważyć/ ktorzy ſie mocnie záſtawowáli o imie Páńſkie.

48 A ták mi Anyoł rzekł/ Jdźże á opowiedz to ludowi moiemu / iákie y iáko wielkieś widźiał cudá Páńſkie.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapituła. 3.

1. Ezdraſz z podużczenia duchá świetego/ opowiedá ſczeście Bábilonu y vtrapienie ludu Bożego 4. Krothkie przypomnienie kſiag Rodzáiu kedy przewrotność y złość ludzka przypomina. 32. Lud Jzráelſki od Páná wybrány.

1. ROku od zborzenia miáſta trzydźieſtego/ gdym był w Bábilonie/ á leżałem ná łożu mym fráſuiac ſie przychodźiły ná mie myśli.

2. Jżem widźiał zborzenie Syonu/ á mnoſthwo wielkie mieſzczan Bábilońſkich/ z czegom był bárzo zátrwożon ná ſercu.

3. Tedym pocżał nabożnymi ſłowy mowić ku Nawyżſzemu/ rzekac.

4. O Pánie nád pány/ tyś od pocżatku powiedźiał zákładáiac ſam grunty ziemie/ y roſkázowałeś ludowi.

5. * Gdyś dał Adámowi ćiało bez duſze ktory był ſpráwa rak twych / y natchnałeś go duchem żywotá/ thák iż ſie ſtał żywym przed toba.

*1. Mo. 1. v. 7.

6. Potymeś go wwiodł do ráiu práwica twa náſádzonego pierwey niżli ſie co z ziemie zrodźiło.

Tedyś

7. Thedyś mu roskazał áby sie rozmiłował drogi twey/ ale on ią przestąpił: A przetoż żeś nátychmiast dopuśćił nań śmierć y ná narod iego/ skąd sie nam nożyło wiele rodzáiow/ narodow/ ludźi/ y potomstwá nie zliczonego.

[*1.Mo. 6.v.12.] 8. *Gdy thedy káżdy narod násládował pożądliwośći swoiey/ á dopuszczáli sie dźiwnych rzeczy przed tobą/ gárdząc przykázániem twoim.

[†1.Mo. 7.v.10.] 9. †Tedyś ná nie dopuśćił potop ná then czás/ á wygłádźiłeś mieszkáiące ná świećie

10. A co przyszło przez śmierć ná Adámá/ to ná ty wszytki przez potop.

[*1.Pio. 3.v.20.] 11. *A wszákożeś zostáwił thylko iednego Noego z domem iego/ z ktorego sie zrodźili wszyscy spráwiedliwi.

12. Y stało sie potym gdy sie poczęli rozmnáżáć ná źiemi mieszkáiący/ á rozrodźiłá sie liczbá dźiatek/ z ktorych lud y wielkie narody poszły/ thedy złość tych poślednieyszych przewyższyłá niepráwość onych pierwszych

13. A choćiaż byli ták niepobożnymi przed tobą/ wszákżeś thy sobie z nich obrał meżá [*1.Mo. 12.v.19.] ktorego *zwano Abráhámem.

14. Ktoregoś vmiłował/ á sámemuś tylko oznaymił wolą twoię.

15. Postánowiłeś z nim przymierze wieczne/ obiecuiąc mu iżeś nie miał nigdy opuśćić potomstwá iego.

[*1.Mo. 21.v.25. Rzym. 9.v.7.] 16. Potym gdyś mu dał Izáaká/ á Izáákowiś dał Jakobá y Ezau/ *tedyś sobie Jakobá obrał/ á Ezauś odrzućił/ y rozrodźił sie Jakob bárzo w wielki poczet.

[†2.Mo. 19.v.1. 5.Mo. 4.v.10.] 17. †Potym wywiodszy z Egiptu potomstwo iego/ przywiodłeś ie ná gorę Synái.

18. Nákłoniłeś niebá/ á zniżyłeś źiemię/ wzruszyłeś okrąg iey/ zátrząsnąłeś głębokośći/ y zátrwożyłeś świát.

19. Maiestat twoy przeniknął przez cztery brany ogniste/ z trzęśieniem źiemie/ z wiátrem/ y z mrozem/ ábyś dał zakon potomstwu Jakobowemu/ y narodowi Izráelskiemu áby go z pilnośćią strzegli.

20. A wszákożeś im nie odiął vmysłu złego/ iżby był zakon twoy vczynił w nich pożytek.

21. Abowiem Adam naprzod będąc vmysłu złośćiwego/ wystąpił y zwyćiężon iest/ ták żeć y wszyscy ktorzy sie z niego zrodźili.

22. Y byłá záwżdy mdłość złączona z zakonem w sercach ludzkich/ dla skáżonego korzenia/ ták iż to co było dobre/ vstáło/ á co było złe/ zostáło.

[*1.Sám. 16.v.1. 2.Sám. 5.v.2.] 23. Záthym przeszły czásy/ á dokończyły sie látá/ ażeś wzbudźił służebniká twego *imieniem Dáwidá.

24. Ktoremuś roskazał budowáć miástho imieniowi twoiemu/ w ktorym by ie wzywano z kádźidłem y z ofiárą.

25. Co gdy sie przez wiele lat dźiało/ mieszkáiący w onym mieśćie odstąpili.

26. Y násláduiąc przewrotnego vmysłu Adámowego/ y wszytkiego potomstwá iego/ przeto iż też sámi byli złośćiwego vmysłu.

27. A dla tegożeś miásto twe podał w ręce nieprzyiaćioł twoich.

28. Ale y ći co mieszkáią w Bábilonie/ izaż co lepszego czynią? á dla tego pánuią nad Syonem.

29. Záisthe iákom tu przyszedł/ widźiałem niezliczone złośći/ ták iżem práwie omdlewał/ bo tu mieszkáiąc ia od trzechdźieśiąt lat/ widzę wiele występnych.

30. Y widźiałem iákoś im ćierpiał choćiaż grzeszyli/ y przepuszczałeś tym co sie złośćiwie spráwowáli/ Aleś wytráćił lud twoy záchowawszy nieprzyiaćioły twoie/ nie oznáymuiąc tego nikomu.

31. Záisteć ktemu przyiydź nie mogę iákobych temu zrozumieć mogł: Izaż są lepsze spráwy Bábilońskie niż Syońskie?

32. [*Jere. 10.v.25.] *Izaźćie iny narod poznał oprocz Izráelitow? Abo kthoreż narody vwierzyły świádectwam twoim iáko Jakobowe?

33. Tych ći sie nagrodá nie okazuie/ áni prácá ich czyni pożytku/ abowiem mieszkáiąc á chodząc miedzy pogány/ widźiałem ie kwitnącymi/ á coż gdy nie pámiętháli ná roskazánia twoie.

34. A przetoż teraz zważ ná wadze złośći násze z złośćiami inych mieszkáiących ná źiemi á nigdźieyći sie nie znaydźie imię twoie iedno miedzy Izráelczyki.

35. Y kiedyż nie zgrzeszyli przed tobą ći ktorzy mieszkáią ná źiemi? ábo izali ktory narod strzegł ták pilnie roskazánia twego?

36. Záisteć znaydźiesz żeć ći tylko mianowićie záchowywáli roskazánia twoie/ á nie pogáni.

Kapitułá. 4.

1. Anioł winuie Ezdraszá/ zágádáiąc go trzemi niepodobnymi rzeczámi. 11. Spráwy Boże są niezgárnione. 27. Y to co obiecał spráwiedliwym.

1. Gdy Anioł imieniem Vryel/ kthory do mnie był postan/ rzekł ku mnie/

2. Serce twe wychodźi z miáry ná thym świećie/ gdyż mniemasz żebyś ogárnąć miał spráwy Nawyższego.

3. A iam powiedźiał/ Thákći iest moy Pánie: Tedy on ku mnie rzekł tymi słowy/ Postanem iesth ábychći okazał trzy rzeczy/ á przełożyłći trzy podobieństwá.

Z ktorych

4. Z ktorych ieſli mi iedne wypráwiſz/ tedyć ia okáżę drogę ktorey chceſz doyzreć/ A náucze ćię z kad zły vmyſł przychodźi.

5. Tedym rzekł/ Powiedzże moy Pánie/ A on rzekł/ Idź á zważ mi ogień iáko ieſt ćięſzki/ ábo rozmierz mi wiátr/ ábo wroć ná zad dźień przeſzły.

6. Ná tom ia odpowiedźiał iemu/ Y záż to ktory człowiek vczynić może co thy chceſz mieć po mnie?

7. A on mi rzekł/ A ieſlibych ćię ſpytał iáko wiele ieſt mieſzkánia w pośrzodku morzá/ ábo iáko ieſth wiele źrzodł gdźie ſię przepáść poczyna/ ábo zdroiow ná okręgu niebieſkim/ ábo co ſą zá gránice ráiu?

8. Tedybyś mi ſnadź rzekł/ Iżeś nie zſtępował do przepáśći áni w niſkośći/ á iżeś też nigdy nie wſtępował do niebá.

9. A teraz oto nie pythałem ćię iedno o ogień/ á o wiátr/ á o dźień przez kthoryś przeminął/ bez kthorych rzeczy być nie możeſz/ á wżdyś mi o nich nic nie odpowiedźiał.

10 Nádto ku mnie rzekł/ Ty co ieſt twego y co z tobą zroſło/ poznáć nie możeſz.

11. Y iákoż to naczynie twoie może ogárnąć ſpráwy Nawyżſzego? ábo świát z wierzchu zepſowány? iáko ma zrozumieć zepſowánie ktore ia widzę?

12. Tedym ia rzekł k niemu/ Lepiey ábychmy nie byli/ á niżli być żywiąc w złośćiách/ á ćierpieć nie wiedząc dla czego.

13. Ná toć on mnie odpowiedźiał mowiąc/ * Przyſzedłem do niektorey puſzczey/ kiedy drzewá radę vczyniły/ mowiąc.

* Sedź. 9. v. 8. 2. Kron 25. v. 18.

14 Podźmy á ruſzmy woynę przećiw morzu/ iżby nam vſthąpiło/ á iżbychmy ſobie naczyniły inych láſow.

15. Tákże thez y náwáłnośći morſkie rádę vczyniły mowiąc/ Podźmy á ruſzmy woynę przećiw láſom polnym/ ábyſmy też tám poborzywſzy ie otrzymáli ſobie ine mieſce.

16. Ale myſl láſow byłá prozna/ ábowiem przyſzedł ogień ktory ie popalił/ tákże y náwáłnośći morſkich/ ábowiem zebrawſzy ſię piáſek/ przekáźił im.

17 A ták ieſlibyś ty był ſędźią ich/ kogożbyś tu z nich práwym ábo winnym vczynił?

18. Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Zápráwdęć ſię w prozną rádę wdáły/ ábowiemći źiemia daná ieſt láſom/ á morzu mieyſce ktoreby znaſzáło náwáłnośći iego.

19. Zátym on rzekł ku mnie/ Dobrześ rozſądźił/ ále przeczże ſam o ſobie tego rozſądku nie czyniſz.

20 Abowiem iáko źiemiá láſom/ á morze náwáłnośćiam ſwym ieſt dáne/ † tákći ktorzy mieſzkáią ná źiemi/ thylko rzeczy źiemſkie zrozumiewáć mogą/ á tym ktorzy mieſzkáią w niebie/ tho co ieſt ná wyſokośći niebieſkiey.

† Ezái. 55. v. 3. Ian. 3. v. 32. 1. Kor. 2. v. 13.

21 Odpowiedźiałem tedy tymi ſłowy/ Proſzę ćię moy Pánie day że mi zmyſł ku zrozumieniu.

22 Abowiemćiem nie chćiał pytháć o onych rzeczách wyżſzych/ ále o tych ktore vſtáwicznie miedzy nami bywáią: Przeczże wżdy Izráel podan ieſt ná pohánbienie pogánom? A przecz lud tobie miły poddan ieſt narodom niepobożnym? Przeczże zakon przodkow náſzych ieſt zgłádzon? á vſtaw ná piſmie podánych nigdźie nie máſz?

23 Przeczże ſię wſzędy po świáthu mieſzámy iáko ſzáráncze/ żywąc w wielkim ſtráchu y lękániu/ á poſądzáią nas żechmy nie ſą godni miłośierdźia?

24 Coż tedy vczyni z imieniem ſwoim ktorym ſię my ozywamy? á thoć ieſt/ o czym ſię ia pytam.

25 Ale mnie odpowiedźiał mowiąc/ Im ſię więcey pytáć będźieſz/ thym więcey ſię dźiwowáć muśiſz/ ábowiemći ſię pilnie śpieſzy świát przeminąć.

26 Ani może poiąć co ieſt ſpráwiedliwym obiecano ná pothomne czáſy/ ábowiem świát ten pełen ieſt nieſpráwiedliwośći/ y mdłośći.

27 A oto ocz pytaſz/ powiemći/ Náśiałoć ſię złośći/ á ieſzcze nie przyſzło zginienie iey.

28 Gdźie ieſli nie będźie wywrocono to co ſię náśiało/ á nie będźieli zátrácone mieyſce gdźie náśiano złośći/ tedy nie przyydźie to gdźie co dobrego śiano.

29 Abowiem źiarno naśienia złego/ ktore wśiane ieſt w ſerce Adamowe od początku/ iáko wiele złośći národźiło y po tąd/ y rodźić będźie áż do żniwá?

30 Rozważ ſam v śiebie/ iáko wiele námnożyło owocu złośći źiarno naśienia złego.

31. A gdźie będą niezliczone złośći poſieczone/ iáko wielkie żniwo będźie zgotowáne?

32 Y odpowiedźiałem mu mowiąc/ Jákoż wżdy y kiedy ſię to ſtánie? A przecz ſą krotkie y nieſzczęſne látá náſze?

33 A on mi ná to ták powiedźiał/ Nie ſpieſz ſię ty nád Nawyżſzego/ ábowiem prozno ſię ſtáraſz ábyś go przewyżſzyć miał/ y wykraczaſz z miáry.

34 Izali nie pytáły duſze ſpráwiedliwych o tákich rzeczách w zámknieniu ſwym/ mowiąc/ Y dokądże ták nádźieią ſię ćieſzyć będźiem? Abo kiedyż nam przyidą pożythki żniwá náſzego bráć zá nagrodę náſzę?

35 Tedy Archánioł Ieremiel odpowiedźiał mi ná to/ Gdy ſię wypełni liczbá naśienia w nas/ boć on iuż odważył ná wadze wieki

36 A pomiárem rozmierzył czásy / Rozliczył wieki ktore sie nie zátrzasna áni wzrusza / áż sie wypełni oná miárá.

37 A ták odpowiedziawszy rzekłem / O pánujacy Panie / Myćiechmy wszyscy sa pełni niepobożnośći.

38 A snadź dla nas nie przyidzie żniwo spráwiedliwych / y dla grzechow tych / ktorzy mieszkáia ná ziemi.

39 Thedy on mnie opowiedział thymi słowy / Idź á pytay brzemienney iesli wytrwawszy dziewiec miesiecy swych / może żywot iey w sobie zátrzymáć płod.

40 A iam rzekł / Koniecznie nie może Pánie. A on mi powiedział / W niskośćiách mieszkánia dusz sa podobne żywothowi / Abowiem iáko brzemienna spieszy sie / iákoby zbyc potrzeby w rodzeniu / tákżeć też y ony spiesza sie aby oddáły to co im zlecono.

41 Od początku tedy okażeć to czego prágniesz widzieć.

42 Y odpowiedziałem mu thák / Jesliż co mam łaski v ćiebie / y iesli może być / á iam tego iest godnym / okażże mi / Jesliż iesth wiecey czásu przyszłego niż przeszłego.

43 Abo przeszłego wiecey niż przyszłego.

44 Wiemći o tym co przeszło / ále thego nie wiem co przyść ma.

45 Tedy on rzekł / Stańże mi po práwey rece / á ia to tobie okaże podobieństwem.

46 Y stanawszy weyzrzałem / A oto piec páláiacy szedł przedemna / gdy płomień przestał / tedy dym ieszcze pozostawał.

47 Potym przedemna szedł obłok pełny wody / z ktorego sie puścił deszcż gwaltowny / á gdy przeszły ony gwalthowne dżdże po nich szły kropki.

48 Tedy on rzekł ku mnie / Tákże też ty rozmysłay sam w sobie / iáko deżdż przewyższa kropki / á ogień dym / Thákći wieczsza iest miárá / ktora przeszła.

49 A gdy iescze pozostawało bárzo wiele kropli y dymu / tedym sie ták modlił.

50 Y tuszysz że abych ia miał ták długo żyć? ábo co ma przyść w tych tam czásiech?

51 A on mi odpowiedział / mowiac / Znaki thych rzeczy o ktorych ty mnie pytasz / poczescie ie powiedzieć moge. Alem nie iesth posłan ábychći powiedział o twym żywoćie / áni też o tym wiem.

Kapitulá. 5.

1. W ostáteczných czásiech bedzie zákryta prawdá. 6. Niespráwiedliwość y wszelkie złości opánuia świát. 23. Izráel lud wybrány odrzucon od Bogá. Ktory wybáwia lud swoy. 35. Wszythko co kolwiek czyni / czásu swego czyni.

1. A Co sie dotycze znakow / przyidzie czás / iż ći ktorzy mieszkáia ná ziemi / beda ściśnieni wielkiemi podátki / Y bedzie zákryta droga prawdy / á świát bedzie nie płodny w wierze.

2. *Y rozmnoży sie niespráwiedliwość wiecey niż teraz widzisz / ániżliś kiedy słychał. *Mat. 24. v. 4.

3. Tá też ziemia do ktorey wnidziesz á ktora widzisz iż theraz Krolnie / vyzra ia iáko bedzie spustoszona.

4. A iesliż ći Nawyższy da długo żyć / vyzrysz po trzećiey trabie iż sie predko słońce roziásni w nocy / á miesiac trzy kroć przez dzień.

5. Popłynie krew z drzewá / á kámień wyda głos swoy / y wzrusza sie narodowie.

6. Y bedzie krolował on kthorego sie nie nádziewáia mieszkáiacy ná ziemi / á ptacy przeprowádza sie z mieysca swego.

7. Morze Sodomskie bedzie z siebie wymiátowáć ryby / á wyda táki szum w nocy / iákiego wiele ich nie znali / á wszyscy vsłysza głos iego.

8. Otworzy sie ziemiá ná wielu mieyscách / ognie czeste beda / Zwierzetá sobie odmienia mieyscá. Niewiásty chore dziwy rodzić beda.

9. W wodách słodkich znayda sie słone / á przyiaćiele społu sie wádzić beda. Thedy sie zátáia zmysły / á rozum vstapi do zámknienia swego.

10 Wiele ich szukáć go beda / ále go nie znayda / Niespráwiedliwość y niepowśćiegliwość rozmnoży sie ná ziemi.

11 A iedná kráiná drugiey pytáć bedzie / Jesliż w niey iest spráwiedliwość vspráwiedliwiáiaca / ále powie iż iey niemász.

12 Ná ten czásći ludzie czego sie spodziewáć beda / nie otrzymáia / Prácowáć beda / ále sie roboty ich niepofortunia.

13 Tychći znákow dopuszczono mi opowiedzieć tobie / A iesliż powthore z płáczem sie modlić bedziesz ták iáko y teraz / á bedziesz sie pośćił przez siedm dni / thedy ieszcze wieczsze rzeczy niż ty vsłyszysz.

14 A tákem sie ia ocućił / y bárzo ná mnie ćiáło drżáło / á dusza moiá thák sie frásowáłá iż prawie vstawáłá.

15 Ale Anioł ktory przyszedł do mnie / á mowił ze mnie / vchwyćił mie y vtwierdził á postáwił ná nogi.

16 Thedy nocy wtorey / przyszedł do mnie Salátyel Hetman ludu / y rzekł ku mnie / Gdzieżeś był / á przeczżeś ták zfrásowány ná twarzy?

17 Izaż nie wiesz że thobie zwierzono Izráelczykow w tey kráinie gośćiny ich?

18 A przetoż wstań/ á naiedz sie/ y nie opuszczay nas iáko pásterz trzody swoiey miedzy wilki okrutnymi.

19 Ktoremum ia rzekł/ Odstep ode mnie/ á nie przystepuy sie ku mnie blisko/ Co gdy vsłyszał odszedł ode mnie.

20 Tedym ia przez siedm dni pośćił nárzekáiacy y płácząc ták iáko mi roskazał Anioł Vryel.

21 A gdy siedm dni przemineło/ Znowu myśli moie serce me bárzo frásowáły.

22 Tedy zá sie zmysł moy przyszedł w dziwne rozmyślánie/ A thák powtore vczyniłem rzecż do Nawyższego tymi słowy.

23 O pánuiacy Pánie/ ze wszythkich lásow ná ziemi y ze wszytkich drzew ich iednes sobie obrał winnice/ ze wszytkiey ziemie ná świećie/ obrałes sobie iedne doline/ á ze wszytkich kwiatkow ná świećie/ obrałes iedne lilia.

24 Ze wszythkich głebokośći morskich/ nápełniłes sobie ieden strumień/ á ze wszytkich miast pobudowánych/ sámemu sobie poświećiłes Syon.

25 Ze wszytkich ptakow stworzonych/ iednes sobie miánował gołebice/ á ze wszytkich bydł stworzonych náznácżyłes sobie iedne owieczke.

26 Ze wszythkiey wielkośći narodow/ iedenes sobie lud spráwił/ á zakon od wszytkich pochwalony/ temuś wdzięcżnemu narodowi podał.

27 Ale Pánie/ przecżżes lud iedyny podał miedzy wiele ich/ á nád iednym korzeniem postáwiłes drugie/ rozproszyłes iedynacżká twego/ miedzy wiele ich?

28 Podeptali go ći ktorzy sie przećiwia obietnicam twoim/ y kthorzy nie wierza świádectwam twoim.

29 A iesliżes lud twoy ták bárzo miał v siebie w nienawiśći/ tedyś miał gi káráć rekámi twemi.

30 Tego gdym sie thák słowy domawiał/ posłan iest do mnie Anioł ten kthory był v mnie przeszłey nocy.

31 Y mowił thák ku mnie/ Słuchay mie/ á rozwiodeć tho/ badźże pilen/ á náucże ćie szerzey.

32 Thedym ia rzekł/ Powiedayże moy pánie.

33 Y rzekł on ku mnie/ Názbyt sie frásuiesz w vmyśle twoim dla Izráelithow/ Izali tobie iest milszy niż stworzyćielowi swemu?

34 Ktoremum ia odpowiedział/ Nie pánie/ ále tho mowie od żałośći/ Abowiem wnetrznośći moie vstáwicznie mie frásuia/ gdy sie stáram iákobych mogł ogárnać rade Nawyższego/ y dośćignać po cżeśći sadu iego.

35 Tedy mnie on odpowiedział/ Nie możesz/ A iam rzekł/ Cżemu pánie? Y przecżżem sie národził? á przecż mi żywot mátki mey nie był grobem? ábych był nie oglądał vtrapienia Jákobowego y żáłośći narodu Izráelskiego.

36 A on rzekł ku mnie powtore/ Obráchuy mi to co sie ieszcże nie stało/ Abo zbierz mi kropie rozpierzchnione/ ábo vcżyń mi z zwiedłych kwiatkow zielone.

37 Otworz mi záwárte zámknienia/ á wypuść z nich wiátry zámknione/ Vkaż mi obraz głosu/ á ia theż powiem oćż sie pytasz/ á stáraszsie iżbyś tego doszedł.

38 Ná com ia mu odpowiedział/ O pánuiacy Pánie/ Y kthoż to widzieć może iedno ten ktory z ludźmi nie mieszka?

39 Ale gdyżem ia iest głupi/ iákoż o thym mowić moge/ cżego sie ode mnie pytasz?

40 A on mi odpowiedział/ Jáko sie thy nie możesz z iednego z tych wypráwić/ thákże też nie możesz dośćignać sadow moich/ á ni ostátecżnieyszey łaski kthoram obiecał ludowi memu.

41 Tedym ia rzekł powtore/ Y coż sie stánie z tymi ktorzy byli przed námi ábo z námi/ ábo też y z tymi ktorzy po nas beda.

42 Y rzekł mi/ Sad moy może być przyrownan kragowi/ ktorego przodek predszey á zadlżey iść nie może.

43 Ná thom ia odpowiedział iemu mowiac/ A zażes nie mogł ták tych ktorzy byli y ktorzy sa y ktorzy náw stáia spolu stworzyć? ábyś tym rychley okazał sad swoy.

44 Ná co on mnie odpowiedział/ Nie możeć rzecz stworzona vprzedźić stworzyćiela swego/ ani świát rázem ogárnać wszytkich ktorzy mieli być stworżeni.

45 A iam mu ná to rzekł/ Ták iákoś mi to powiedział słudze swemu/ iż ty kthory iestes sprawca wszech rzecży iákos dał spolu żywot káżdey spráwie od ćiebie stworzoney/ y zátrzymałes ia/ thákże y terázniey sze mogłbyś wszytki spolu znieść.

46 Zátymże on rzekł/ Spytayże żywothá niewieśćiego temi słowy/ Cżemuż przedłużasz cżásu swego ku rodzeniu/ ábo prosz tegoż/ áby rázem dźieśieć vrodził.

47 A iam odpowiedział/ Záisteć nie może/ iedno wedle swych cżásow.

48 Potym on rzekł ku mnie/ Y iaćiem theż rozdźielił cżásy żywothowi ziemie gdy ia potrząśniono naśieniem.

49 Gdyż iáko w niemowniatkách to sie okázáć nie może co w stárym/ tákżećiem ia też rozrządźił cżás przez mie stworzony.

Potymem

50 Potymem záś pytał mowiąc / Gdyżeś mi iuż podał drogę / tedy ieszcze ku thobie mowić będę / Mátká nászá o kthoreieś mi powiedział ieszczeli ieſt młoda? czyli śie iuż ma ku ſtárośći?

51 A on mi odpowiedział mowiąc / Pytay śię tey ktora rodźi / á oná tobie powie.

52 Y będźieszżiey mowił / Przeczże ći ktoreś teraz porodźiłá / nieſą podobni tym ktorzy śię przed thobą zrodźili / ále ſą mnieyszego wzroſtu?

53 A oná odpowie tobie / iż śię iedni zrodźili w czerſtwey młodośći / á drudzy w lećiech podſtárzáłych gdy był mdleyszy żywot.

54 A przetoż y ty obacz iżeśćie wy ſą niższe go wzroſtu á niżli ći ktorzy przed wámi byli / á záśię potomkowie wászy ieszcze mnieyszy będą niżli wy / iáko to w oſtarzáłych rzeczach ſtworzonych w ktorych przemija czerſtwość młodośći.

55 A ták ia rzekłem / Proszę moi Panie ieśliżem znalazł łáskę przed oblicznośćią twoią / oznaymże ſłużebnikowi twemu przez kogo nawiedzász ſtworzenie twoie.

❖ ❖ ❖ ❖

KApit. 6.

j. Bog wszytko przeyzrzał w wieczney ſwey rádźie. 25. Szczęśćie przyſzłego wieká. 38. Przypomi nánie rzeczy przez ſześć dni ſtworzonych.

❖ ❖ ❖ ❖

1. WOtym on rzekł ku mnie / Od poczatku okręgu źiemie y przed thym niż ſą záłożone gránice iey pierwey niż poczęły dać wiátry ſchadzáiące śię.

2. Tákże niżli zahuczáły głosy gromow / á przed tym niż śię błyſkawice okazáły / y przed tym niż ſą záłożone grunty w Raiu.

3. Pierwey niżli śię okazáły kwiatki nadobne / y pierwey niż były vtwierdzone rucháiące śię mocy / przed thym niżli ſą zgromadzone niezliczone woyſká Aniołow.

4. Przed tym niżli śię podniosły wyſokośći powiethrza / á niżli były miánowáne pomiáry niebieſkie / niżli śię zágrzały kominy w Syonie.

5. Pierwey niż dośćigniono lat teráznieyszych / á niżli śię ſkáziły obyczáie tych ktorzy teraz grzeszą / á byli náznáczeni oni ktorzy ſobie doſtáli wiáry.

6. Iużem o tym myślił / á odemnie ſą ſámego vczynione nie od kogo inego / kthorych też koniec będźie przez mię á nie przez kogo inego.

7. Tedym ia odpowiedźiawszy rzekł / Y ktoresz będźie rozdźielenie czáſow? ábo kiedy będźie koniec pierwszego / y początek poślednieyszego?

8. A on mi odpowiedźiał / Od Abráhámá áż do Izaaká * gdy śię mu narodźili Iákob y Ezau: á Iákob naprzod trzymał śię pięty Ezauowey.

* w 1. Moiże. 25. v. 25

9. Abowiem koniec wieku tego ieſtći Ezau á Iákob ieſtći początkiem poślednieyszego.

10 Ręká człowiecza ieſt między piętą y ręką / nie pytayże śię o więcey Ezdraszu.

11 A iam rzekł po wtore / O pánuiący Pánie ieśliżem ieſt w iákiey łáſce v ćiebie /

12 Proszę oznaymże do końcá ſłużebnikowi twemu znáki twoie ktoryches mię iuż poczęśći náuczył przeszłey nocy

13 A on mi odpowiedźiawszy rzekł / Wſtań ná twe nogi / á ſłuchay głoſu bárzo głoſnego.

14 Będźieć śię zdáło iákoby śię źiemiá trzęſłá / á wszákoż śię nie ruszy mieyſce ná ktorym ſtoisz.

15 A dla thegoż śię nie lękay gdy mowić będźie: ábowiem powieść tá o ſkończeniu y o fundamenćie źiemie śię rozumie.

16 A przetoż gdy o nich ieſt thá powieść / tedy drży á trzęśie śię / ábowiem wie iż śię potym ma odmienić.

17 To vſłyszawszy gdym powſtał ná nogi moie / vſłyszałem á otho głos mowił / ktorego szum był iáko wody wielkie. A mowił /

18 Otho przychodzą czáſy / y ſthánie śię że przyidę ku nawiedzeniu mieszkáiących ná źiemi.

19 Gdy tedy pocznę náwiedzáć od thych / ktorzy nieſpráwiedliwośćią ſwą ine vćiſkáli / á gdy śię wypełni vtrapienie Syonu.

20 Y będźie náznáczony wiek ku zginieniu / tedyć thy známioná vczynię / Kśięgi będą otworzone / ná co wszytki niebioſá pátrząć będą.

21 Niemowiáthká w iednym roku mowić będą / Niewiáſty brzemienne płod niedoszły w trzećim y w czwartym mieśiącu rodźić będą / ktore ożywą zmartwych wſtawáiąc.

22 Thedy polá ośiáne naśieniem / okażą śię prętko ſpuſtoszone / á ſpiżarnie pełne prętko będą wyprożnione.

23 Y zátrąbią w trąbę / ktorą gdy vſłyszą / wnet śię wszyſcy polękáią.

24 Y ſtánie ſie czáſu onego / iż przyiáciele z przyiácioĺmi ſwemi będą walczyć iáko z nieprzyiacioły y zátrwoży ſie ſpołu z nimi ziemiá / á vſtána y záſtánowia ſie źrzodłá przez trzy godźiny.

25 Ale káżdy ktory tych wſzytkich rzeczy vy dźie ktorem opowiedał / będźie zbáwion y oglada zbáwienie moie y koniec wieku wáſzego.

26 Y vyzra oni ludźie ktorzy ſa wźięci / ktorzy iáko ſie ſkoro národźili nie vkuśili śmierći / Tedy ſie ſerce mieſzkáiacych odmieni w inákſzy zmyſł.

27 Abowiem złość będźie záthrácona / á zdrádá zágáſzona.

28 Zákwitnie wiárá / á zepſowánie poleże y vkaże ſie prawdá / Ktora przez ták długi czás byłá bez pożytku.

29 A gdy mi to powiedał / otom pomáluczku poglądał ná tego co przed nim ſtał.

30 Ktory ták rzekł ku mnie / Podźże ábych ći vkázał czás nocy przyſzłey.

31 A ieſliż będźieſz ſie znowu modlił / á ieſzcze przez ſiedm dni pośćić będźieſz / tedyć ieſzcze wietſze rzeczy oznaymie niżliś we dnie ſłyſzał.

32 Abowiem wyſłucháany ieſt twoy głos od Nawyżſzego / á on ktory ieſt mocny vzrał prawdźiwe twe ſpráwy / vznał y wſtyd ktorys záchował od młodośći.

33 A dla tegoś mie posłał ábych ći to wſzytko oznaymił y opowiedźiał badźże dobrey myſli á nic ſie nie lekay.

34 Nie wdáwayże ſie w rozmyślánie prozne pierwſzych wiekow / ábyś ſkwápliwie nie miał względu ná poślednieyſze czáſy.

35 Potymem znowu płákał y pośćiłem ſie przez ſiedm dni ábych wypełnił trzy thego dnie ſobie zámierzone.

36 Y przydáło ſie ośmey nocy iż vmyſł moy był znowu zfráſowány / y począłem mowić ku Nawyżſzemu.

37 Abowiem był zápálon wielce duch moy á myſl moiá byłá śćiśniona.

38 Mowiłem tedy / O Pánie tyś iáśnie mowił ná początku ſtworzenia dnia pierwſzego / * Niechayże ſie ſtánie niebo y ziemiá / á zá twym roſkazániem ſtáłá ſie tá ſpráwá

1.Mo. 1.v.1.

39 A ná ten czás był duch / y wſzedy ćiemnośći milczenie / á ieſzcze dźwiek głoſu człowieczego od ćiebie ſtworzon nie był.

40 Tedyś z komor ſwych roſkazał wynidź iáſney świátłośći / ktora obiaśniłá ſpráwe twoie.

41 Dniá wtorego ſtworzyłeś powietrze niebieſkie / y roſkazałeś áby wyſtapiło miedzy wody / y ták ie rozdźieliło áby iedny zoſtáły wzgorę / á drugie ná dole.

42 Záſie dnia trzećiego roſkazałeś ſie zbieżeć wodam ná śiodma część ziemie / á ſześć częśći oſuſzywſzy záchowałeś / áby niektore z nich tobie ſłużyły wſádzone y ochędożone mocą Boſka.

43 Bo iáko ſkoro wyſzło słowo twoie / nátychmiaſt wſzytká ſpráwá ſie dokończyłá.

44 Y nátychmiaſt wyſzłá wielka obfithość owocow y rozliczne przyſmaki vſthám / y kwiatki bárwy iákowa vczyniona być nie może zbárzo wdźiecznemi wonnośćiámi / kthore wſzythki rzeczy trzećiego dnia ſa ſtworzone.

45 Czwartego też dnia iáſna świathłość ſłońcá y mieśiacá y porzadek gwiazd roſkazániem twym ſtworzyłeś.

1.Mo. 1.v.14.

46 A nátychmiaſteś im roſkazał áby były poſłuſzne człowiekowi kthory miał być ſtworzon.

47 * Potym dniá piatego roſkazałeś śiodmey częśći gdźie były wody zgromádzone áby zwierzetá ptaki y ryby zrodźiłá / co ſie ták ſtało.

1.Mo. 1.v.21.

48 Tedy wodá niema y bez duſze ná roſkazánie Boſkie zrodziłá zwierzetá / áby národowie mieli z thad opowiedáć cudá twoie.

49 Zgotowałeś tez dwoie zwierzat z ktorych cheś iedno názwał Behemoth / á drugie Lewiatán / y rozdźieliłeś iedno od drugiego.

50 Abowiem oná śiodma część gdźie ſie były wody zebráły nie mogłá ich ogárnać.

51 Y náznáczyłeś iedne część Behemotowi ktora trzećiego dniá oſuſzoná ieſt áby mieſzkał w niey / kedy ia obthoczyło tyśiac gor.

52 Lewiátánowi záſie dałeś śiodma część mokra / ktora beſtya ſtworzyłeś áby pożerálá kogo ty chceſz / y kiedy chceſz.

53 Potym dniá ſzoſtego roſkazałeś ziemi áby przed toba zrodźiłá / bydłá / zwierzetá / y gádźiny.

54 Ktemu też y Adámá ktoregoś poſtáwił Pánem nád wſzytkimi ſpráwámi od ćiebie ſtworzonemi.

55 Od ktoregośmy ſie wſzyſcy poczeli / y ten też lud ktorys ſobie obrał.

56 Tom wſzytko przed toba przypominał Pánie / gdyżeś ty dla nas świát ſtworzył / á záſie ine narody ktore poſzły z Adámá thák lekce ważyſz prawie iáko ſline.

57 A bogáctwá ich przyrownałeś ku kropi ktora vpada z naczynia.

A teraz

58 A teraz Pánie oto narody ty ktore były zá nic poczytáne / poczęły nas opánowá- niem swym vćiążáć y pożeráć / á my ktorzy iesteśmy ludem twoim / ktoryś ty sobie ná- zwał pierworodnym / iednorodnym / y na- milszym twoim / podánichmy są w rece ich.

59 Jeśliż tedy świat dla nas iest stworzon / przeczże nie mamy ná nim osiadłości / ábo długoli to ćierpieć będziemy?

Kápitulá. 7.

5. Do wiecznego błogosłáwieństwá żaden nie wnidźie bez trudnośći / A wszytki Bog nápomina do tego dosyć godnie. 28. Przyśćie y śmierć Krystusowá. 32. Zmartwychwstánie y sąd. 43. Potym vstánie wszytko zepsowánie. 48. W Adámie wszyscy vpadamy. 59. Żywot prawdźiwy / A iáko Żydowie wierzyć nie chćieli Mojżeszowi y Prorokom. 66. Miłośierdźie y dobroć Páńska.

1. Gdym dokończył tych słow / otho do mnie posłan iest Anioł ktory był y pierwszych nocy.

2. Y ták ku mnie rzekł / Wstań Ezdraszu / á słuchay tych słow ktoremći przyszedł opowiedáć.

3. A iam rzekł / Mowże moy Boże / á on mi powiedźiał / Morze iest położone ná thak przestronym mieyscu / iż iest głębokie y szerokie.

4. Ale pozwol mi tego iżby weśćie iego było ná mieyscu ćiasnym / y podobne rzekam.

5. Y możesz ktho wnidź w morze aby ie oglądał? ábo ie podbił pod swą moc? y ktoż może przyiydź ná szerokość iego / ieśli ćieśni nie przeydźie?

6. Przytym iest nieco drugiego: Miásto niektore iest zbudowáne w rowni y w polu / máiąc w sobie pełno wszego dobrego.

7. Weśćie do niego iest ćiasne / w mieyscu niebespiecznym y przykrym / ták iż po práwey stronie ogień / á po lewey wodá głęboka.

8. A tylko máluczka śćieszká między ogniem á wodą / kthora ledwo iest na stopie nogi człowieczey.

9. Jesliż tedy miásto to byłoby komu w dźiedźictwo dáne / iákoż on może przyiydź ku dźiedźictwu swoiemu? iesliby pierwey nie przeszedł przez ono niebespieczeństwo?

10 Y rzekłem / Tákći iest moy Pánie / Alemi on powiedźiał / Thákowáć iest cząstká Izráelska.

11. Záprawdemći dla nich świát stworzył / Ale gdy Adam przestąpił rostkazánie moie / tedyć sie táka sprawá stałá.

12. Iż weśćia tego świátá stały sie ćiasne / bedąc pełne boleśći y pracey / máluczkie w liczbie y bárzo złe / niebespieczne y bárzo troskliwe.

13. Abowiem weśćia wieku pierwszego / były przestrone y prześpieczne / podawáiące owoce nieśmiertelnośći.

14 Jesliż sie tedy ći ktorzy żywą nie stáráią iákoby mieli wnidź przez thy ćiasne y nietrwáłe rzeczy / tedy nie mogą dostąpić onych skrytych rzeczy.

15. A ták pytam ćie przecz sie ták sam w sobie dręczysz gdyżeś iest nietrwały? przeczże sobą trwożysz będąc śmiertelnym?

16. Przeczże w sercu twoim nie rozważasz rzeczy przyszłych rádszey niż tych ktore są teráźnieysze?

17 Alem ia odpowiedźiał / O pánuiacy Pánie / *otoś ty postánowił zakonem twoim / iżby rzeczy ty pośiedli spráwiedliwi / á złośnicy żeby poginęli.

* W. 5. Moi. 8. v. 1.

18 Izali spráwiedliwi będą znośić rzeczy ćiásne nádźieważiąc sie przestrzeństwá? Abowiem ći ktorzy złośćiwie czynią / też ći ćierpieli rzeczy ćiasne / á wżdy przestrzeńszych nie oglądáią.

19. Tedy mi on odpowiedźiał / Nie maszći żadnego sędziego spráwiedliwszego nád Bogá / áni żaden iest mędrszym nád Nawyższego.

20 Abowiem wiele ich ginie w tym żywoćie / iż odstąpili od zákonu co im iest dan.

21. Gdyż Bog pilnie roskázował przychodzącym / ile kroć iedno przyszli coby czynić mieli / áby dostáli żywotha / y czegoby sie mieli trzymáć áby vszli karánia.

22 Ale oni nie byli posłuszni nápominániu / y sprzećiwili sie iemu / y páráli sie przećiw iemu myślámi prożnymi.

23 A złośćiwym swym żywothem sámi sie zdrádźili / záprzeli sie mocy Nawyższego / áni záchowywáli drog iego.

24 Wzgárdźili zakon iego / á odrzućili obietnice iego / zdrádliwie vstáwy iego przestępowáli / á nie czynili dosyć sprawam od niego postánowionym.

25 A dla tegoż o Ezdraszu rzeczy prożne są zá prożne / á pełne za pełne.

26 Oto czás przychodźi iż sie wypełnią thy známioná ktoremći opowiedźiał / y okaże sie oblubienica / a tá ktora sie theraz kryie pod źiemią / okaże sie w swoich przyprawách.

27 A ktokolwiek te° vydźie przerzeczonego nieſzcześćia/ oglada cudá moie.

28 Abowiem ſie okaže ſyn moy Jezus/ z tymi kthorzy go náſladuia/ y beda ſie weſelić ći ktorzy pozoſtána przez cztery ſtá lat.

29 A po tych lećiech/ vmrze ſyn moy Kryſtus/ y wſzyſcy ludźie duchem ozdobieni.

30 Y obroći ſie świát w ſtáre milczenie przez siedmi dni/ iáko y zá pierwſzych ſadow/ áž žaden nie zoſtánie.

31. A gdy bedźie po śiedmi dniach/ ocući ſie wiek ktory záſnal/ á to co ieſt ſkážonego/ zginie.

32 Tedy źiemiá wroći ty rzeczy ktore w niey záſnely/ á proch ty rzeczy ktore w nim ſa w milczeniu/ á zámkniemia wypuſzcza z śiebie duſze ktore w nim byly ſchowáne.

33 Y okáže ſie Nawyžſzy ſiedzac ná ſtolicy/ przemina nedze/ á bedźie koniec ćierpliwości.

34 Sámá ſpráwiedliwość trwáć bedźie/ prawdá zoſtánie/ wiará ſie zmocni.

35 Nagrodá zoſthánie/ y zapłátá bedźie/ á dobre ſpráwy zoſtána w ſwey mocy/ y złości iuž wiecey pánowáć nie beda.

36 Thedym ia rzekl/ * Abrahám pierwſzy modlil ſie zá Sodomczyki/ potym † Moižeſz zá oyce ktorzy zgrzeſzyli.

37 *Tákže ći ktorzy po nim byli zá narod Jzraelſki/ czáſow Achaſá y Sámuelá.

38 ‡ Dawid zá porazke/ § Sálomon zá ty ktorzy przychodźili do mieyſcá świetego.

39 Eliaſz zá ty kthorzy deszcz otrzymali/ y zá vmarlego áby ožyl.

40 Tákže Ezechiaſz zá ludem czáſu Sennácherybá/ y tákže wiele inych zá inymi.

41 Tákžeć y teraz gdy ſie złośći rozmnožyły/ á nieſpráwiedliwość obfithuie/ ieſliby ſie ſpráwiedliwi modlili zá niepobožnymi/ przecž žeby tež tož doydź nie miálo?

42 Ale on mnie odpowiedźiał tymi ſlowy/ Zywot ninieyſzy nie iuž ći ieſt oſtáthek/ á czeſtho kroć ná nim mieyſce bywa láſki/ y dla tegož bywa modlitwá zá krewkimi.

43 Alećdźień ſadu ieſt ſkończeniem wieku/ y poczatkiem przyſzłey nieśmierthelności/ w ktory czás iuž vſthánie wſzytko zepſowánie.

44 Zginie niemierność/ niewiárá odćietá bedźie/ rozrodźi ſie ſpráwiedliwość/ á prawdá wznidźie.

45 A ná ten czás žaden nie bedźie mogl wybáwić zginełego/ áni potlumić zwyćiežce.

46 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Toć ieſt y poczatek y koniec rozmowy moiey/ lepiey bylo nie dáwáć źiemie Adámowi/ ábo gdy mu byłá daná/ záwśćiagnać go áby nie zgrzeſzyl.

47 Abowiem což zá požythek człowiekowi wieść ten žywot w fráſunku/ y ieſzcze po śmierći obawiáć ſie potepienia?

48 Ach Adámie cožeś to vczynil? † Bo ižeś zgrzeſzyl/ nie tylko tho przyſzlo ná vpadek ćiebie ſámego/ ále tež y ná nas ktorzyſmy z ćiebie poſzli.

49 Abowiem což nam zá požytek z tego/ iž nam obiecan ieſt žywot nieśmiertelny/ ieſliž my ſie ſpráwámi śmierthelnymi párámy?

50 Což nám do nádźieie wieczności/ ieſližechmy ſa zarázliwa trudnośćia ogárnieni?

51. Což nam pothym iž nam náznáczono zdrowie y beſpieczne mieſzkánie/ ieſližechmy złośćiwie žyli?

52 Což po tey chwale kthora Nawyžſzy zoſtáwil ku záchowániu tych ktorzy chodźili w ćierpliwośći/ ieſližechmy chodźili drogámi złośćiwemi?

53 Což po otworzonym ráiu w ktorym ſa owoce nie náruſzone/ á w ktorym ieſt beſpieczeńſtwo y zdrowie/ ieſliže tham nie wnidźiemy?

54 Abowiemechmy mieſzkáli ná mieyſcách niewdźiecznych.

55 Co zá požytek nam to przynieśie/ iž oblicza tych kthorzy ſkromnie žyli/ iáſne beda iáko gwiazdy/ ieſliž twarzy náſze beda czernieyſze niž ćiemnośći?

56 Abowiem gdychmy tu žyli/ nie myſlilichmy zle czyniac/ ábyſmy po śmierći mieli być karáni.

57 Ná to on mnie odpowiedźiał mowiac/ Tenći ieſt obyczay wielki/ iž człowiek národzony ná źiemi walczyć muśi.

58 A ieſliž zwyćiežon bedźie/ vćierpi to coš ty powiedźiał/ ieſliž tež zwyćiežy/ doſtapi tego co ia powiedam.

59 Abowiem tenći ieſt žywot ° o kthorym Moižeſz powiedal ludowi poki thu žyw byl/ Obierz ſobie žywot chceſzli žyć.

60 Ale oni nie vwierzyli iemu/ áni tež prorokom ktorzy po nim byli/ thákže áni mnie ktorym ie vpominal.

61 Iž ſmetek nie miał im przyiść ku vpadkowi/ ále weſele miáło przyiść ná ty ktorzy ſa pewni zbáwienia ſwego.

62 Tedym ia odpowiedźiał thymi ſlowy/ Wiemći Pánie moy iž Nawyžſzego zowa dla tey rzeczy miłoſiernym/ iž ieſt litośćiw nád tymi ktorzy ieſzcze nie doſzli wieku onego.

Marginal notes: *1. Mo. 18. v. 23. †2. Mo. 32. v. 11. *2. Sá. 24. v. 17. ‡2 Kro. 6. v. 14. §1 Krol. 17. v. 21. y. 18. v. 36. *2 Krol 19. v. 15. †Rzym. 5. v. 12. °5. Mo. 30. v. 19.

63 A iż okázuie miłoſierdźie nád tymi ktorzy ſie obieráią około zakonu iego.

*Rzym. 2.v.4.

64 Jeſt też miłoſiernym/ *iż długo czeka onych kthorzy zgrzeſzyli / iáko tych ktorzy ſą od niego ſtworzeni.

65 A ieſt ſczodrobliwym/ bo chce dawáć ile káżdemu ieſt potrzebá.

66 Jeſt wielce miłośierny / ábowiem okázuie wielkie dobrodźieyſtwá / ták nád tymi ktorzy przed tym byli / iáko y nád tymi ktorzy teráz ſą / y ktorzy potym będą.

67 Abowiem gdy by był nie vżywał wielkiego miłoſierdźia/ świát by ſie oſtáć niemogł áni ći ktorzy máią oſiadłość ná nim.

68 Odpuſzcza też: ábowiem gdy by nie odpuſzczał dla dobroći ſwoiey/ áby grzeſznicy byli wolni od grzechow/ tedy by żaden y z dźieśiąći tyśięći ludu nie pozoſtał.

69 A gdyż ieſt ſędźią/ ieſli że by nie odpuśćił tym ktorzy ſą vzdrowieni ſłowem iego / á niezgłádźił wielkośći grzechow ich/

70 Podobno z wielkiego pocżthu bárzo by ich máło pozoſtáło.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapituła. 8.

6. Spráwy Páńſkie ſą bárzo záene. 20. Modlitwá Ezdraſzowá ták zá ſámego ſiebie iáko y zá lud. 39. Obietnicá zbáwienia ſpráwiedliwym.

1. Gdy on mnie odpowiedźiał thymi ſłowy/ Then wiek ſtworzył Naywyżſzy dla wiela ich/ ále przyſzły dla máła ludźi.

2. Y powiem ći thego podobieńſthwo Ezdraſzu/ iáko gdybyś źiemie ſpythał/ á oná by odpowiedźiáłá/ iż wiele gliny rodźi ku naczyniu gárncżárſkiemu/ á záſie máło źiemie z ktoreyby było złoto.

*Mát. 20.v.16.

3. Tákáżći ieſt rownie ſpráwá wieku ninieyſzego/ iż choćiaż ich *ieſt wiele ſtworzonych/ ále máło będźie zbáwionych.

4. Alem ia odpowiedźiawſzy rzekł/ Nużeż duſzo moiá/ pożrzy zrozumienie/ á połkni mądrość.

5. Abowiem przyrzekłáś ſłucháć / á iuż chceſz prorokowáć/ gdyżći nie dano więcey czáſu/ iedno póki ſtawa żywotá.

6. Ach moy pánie ieſliż nie pozwoliſz mnie ſłużebnikowi twemu abych ſie modlił tobie / żebyś dał naśienie ſercu náſzemu y rozumowi náſzemu dowćip/ zkądby ſie okázał owoc/ z kthoregoby żyć mogł wſzelki człowiek ſkażony/ Kthoż ſie záſtawi zá człowieká?

7. Abowiemeś ty ſam ieſt iedno/ á mychmy ſą ſpráwą rąk twoich iákoś to ſam powiedźiał.

8. Bo gdy w żywoćie iuż ieſt ſtworzone ćiáło/ á iużeś mu też ſpráwił członki/ tedy oná ſpráwá twoiá ogniem y wodą bywa záchowána/ á oná ſpráwá przez ćię wykſztałthowána przez dźiewięć mieśięcy ćierpi w ſobie one ſtworzoną ſpráwę twą.

9. A ono co záchowywa/ y co bywa záchowano/ oboie w całe zoſtawa/ pothym gdy czás przydźie/ tedy żywot wypuſzcza z ſiebie ono co w nim zroſło.

10 Abowiemeś poſtánowił/ iż z członkow tho ieſt z pierśi mleko bywa podawáne dźiećiątku z ſácemu.

11 Aby to co ieſt ſtworzone / było do czáſu wychowáne/ żebyś im potym ſzáfował we dług miłoſierdźia twego.

12 Chowaſz go w ſpráwiedliwośći twoiey y ćwiczyſz w zákonie twoim/ á karzeſz ſądem twoim.

13 Zabiiaſz go iáko ſtworzenie twoie/ y iemuż dawaſz żywot iáko ſpráwie twoiey.

14 A przetoż ieſli gubiſz tego ktory z tháką pracą ieſt wykſztałtowan/ tedyć łácno ieſt roſkázáć áby to było záchowáne / co przez ćię ieſt vczynione.

15 A ták/ Pánie/ będę teraz mowił/ Co ſie tknie wſzech ludźi w obec/ maż ie ſam ná pieczy/ ále ia dla ludu twego/ dla ktorego boleię/

16 Y dla dźiedźictwá twe° / dla ktoregom ieſt w żałobie/ á dla Jzráelczykow/ dla ktorych ſie ſmucę/ á dla Jákobá/ dla ktorego boleię.

17 Dla tychći czynię ku tobie modlitwę ták zá ſámego ſiebie/ iáko y zá nie/ bo widzę vpadki náſze ktorzy tu mieſzkamy ná źiemi.

18 Alem vſłyſzał prędkie przyśćie ſędźiego.

19 A przetoż wyſłuchay głoſu me°/ á przyimi ſłowá moie ktore mowię przed tobą. Pocżathek ſłow Ezdraſzowych pierwey niż ieſth wźięt.

20 Y rzekłem/ O Pánie ktory wiecżnie żywieſz/ á ktory z wyſoká vpátruieſz wſzytko co ieſt ná niebie y ná powietrzu.

21 Ktorego ſtolicá ieſt nie zrozumiáná/ á máieſtat nie ogárniony/ przed ktorym ſtoi huf Aniołow z drżeniem.

22 Ktorych ſtraż ieſth nád wiátrem y nád ogniem/ ktorego ſłowo ieſt prawdźiwe/ y powieśći trwáiące/ á ktorego roſkazánie ieſt prędkie/ á porządek ſtraſzliwy.

23 Ktore obliczność wyſuſza glebokośći/ á rozgniewánie obala gory/iáko ſie to zná cznie okázuie.

24 Wyſłuchayże modlitwy służebniká twoiego/ a przyimi w vſzy twe prosbe ſtworzenia twego

25 Bo bede mowił poki iedno żyw bede/ á potad ſie bede czuł/glos ſwoy bede wypuſzczał.

26 Niebacz że ná złośći ludu twe/ ale rádſzey ná ty ktorzy tobie wiernie ſłużá.

27 Niepogladay ná ſerce ludzkie złośćiwe/ ále radſzey ná ty ktorzy w vtrapieniu ſwoiem ſtrzegli świádectw twych.

28 Nie miey wzgledu ná ty ktorzy ſie przed toba nieſpráwiedliwie záchowywáia / ále pámietáy ná ty ktorzy ſie báli woley twey.

29 Nie zátracáy tych ktorzy ſie przed thoba zdrádliwie záchowywáia/ále pámietay ná ty ktorzy iáſnie náuczáia zakonu twego.

30 Niegniewaiże ſie ná ty ktorzy okazali ſie tobie gorſzy niż bydlo/ále ty milui kthorzy záwżdy dufáia w ſpráwiedliwośći twoiei y w máieſtacie twoim.

31 Abowiem my z oycy náſzemi ieſthechmy wtákowychże chorobách/wſzakże cie zowa miłośiernym dla nas ludzi złośćiwych.

32 Jeśliż thedy chceſz ſie nád námi zmiłowáć/ tedy ták bedzieſz názwan miłośiernym/ chociáż w ſobie niemamy vczynkow ſpráwiedliwych.

32 Abowiem ſpráwiedliwi kthorzy máia wiele dobrych vczynkow/wezma zapłathe zá ſwe własne ſpráwy.

34 Coż thedy ieſt człowiek iż ſie náń gniewaſz? ábo narod śmiertelny/ że ćie ták czyni fráſowliwym?

35 Záprawdeć żaden nie ieſth národzony ktoryby nie miał źle czynić/† á żaden ćie nie wyznał ktoryby nie miał wyſtepić.

36 Abowiem w thym bedźie opowiedáná ſpráwiedliwośćy dobroć twa Pánie/gdy odpuśćiſz tym ktorzy nie máia mocy ku dobrze czynieniu.

37 Tedy on mnie odpowiedźiawſzy rzekł/ Sáć niektore ſłowá dobre ktoreś powiedźiał/ á wedle tych powieśći twych ták ſie ſtánie.

38 Abowiem nie bede baczył ná ſpráwy złośnikow przed śmierćia/ przed ſadem / y przed zginieniem.

39 Ale ſie bede kochał w ſpráwách ludźi ſpráwiedliwych/ y bede pámietál iż thu ſa gośćmi/aby byli záchowáni y odnieſli zápłate.

† 1. Krol. 8. v. 46. 2. Kron. 6. v. 36. Ekkle. 7. v. 21.

40 A iákom powiedźiał ták ieſt.

41 Abowiem iáko oracz ſiewa wiele naſienia w źiemie/ y doſyć ſzczepia rozſadza/ á wſzákoż nie wſzytko co ieſt wſiano wzeydźie czáſu ſwego/ani wſzytko co ieſt wſádzono przyimuie ſie/Tákżeć też nie wſzytcy beda zbáwieni ktorzy ſie ná świat zrodźili.

42 A iam ták ná tho odpowiedźiał/ Jeśliż mam v ćiebie łáſke/niechayżeć mowie.

43 Abowiem iáko naſienie oraczowe ieśli nie wznidźie / ábo nie vpádnie ná nie w czás deżdż twoy / ábo ieśliby było wielkośćia dżdżow nápſowáne/tedy ginie.

44 Tákżeć y człowiek kthory ieſt ſtworzon rekámi twymi/ktoregoś ty ieſt wykſztałtowaniem/gdyż ieſth ſtworzon ná wyobráženie twoie/ a dla kthoregoś wſzytko ſtworzył/ przyrownawſzy go naſieniu oráckiemu.

45 Nie gniewayże ſie ná nas/ ále odpuść dźiedźicowi twoiemu/y zmiłuy ſie nad dźiedźictwem twoiem/ ty ktoryś ieſt litośćiw przećiw ſtworzeniu twemu.

46 Ale on mnie odpowiedźiał mowiac/ Rzeczy theraznieyſze ſa zá teraznieyſze/ á rzeczy przyſzłe zá przyſzłe.

47 Záprawde dáleko ieſtheś od tego/abyś wiecey mogł miłowáć ſtworzenie moie niżli ia ſam/ a przy tobie y przy nim czeſto ia bywam/ale przy złośćiwych nigdy.

48 Przetoż zacny ieſteś w tym v Nawyżſzego/ iż ſie ty vniżaſz ták iáko przyſthoi/ áni ſie zá tego maſz abyś ſie wielce chwalił miedzy ſpráwiedliwemi.

49 Abowiemći wiele nedze y thrudnośći przypádnie ná ty ktorzy żyć beda w oſthatecznych czáſiech/ bo beda pełni wielkiey chluby.

50 Vczże ſie tedy/ á pytay ſie o chwale ſobie rownych.

51 Abowiemći wam otworzon ieſt ray/ y drzewo żywotá wſádzone/zgotowan przyſzły wiek/á nágotowána obfitość/zbudowáne ieſt miáſto/ á doświádczone odpoczynienie/doſkonała dobroć y zupełna madrość.

52 Korzeń złośći z ktorym wy nic czynić nie maćie/ a niemoc y mol odiet ieſt od was/ á ſkáżenie vćiekło do piekła ná zápamietánie.

53 Boleśći przeſzły/ á ná oſtátek okazał ſie ſkarb nieśmiertelnośći.

54 Nie pytayże ſie tedy wiecey o wielkośći tych ktorzy poginać máia.

Abowiem

55 Abowiem też y oni dostapiwszy wolnośći/ wzgárdźili Nawyższego y lekce poważyli zakon iego/ á opuśćili drogi iego.

56 Nád to potłoczywszy spráwiedliwe iego/ * wsercu swem záprzeli sie Bogá/ choćiaż wiedza iż pomrzeć maia.

Psal. 14. b. 1. 53. b. 2

57 Abowiem iáko was podkáia rzeczy wyższey opowiedźiane/ tákie podka prágnienie y dreczenie ktore im iest zgotowáne.

58 Bo nie chćiał Bog áby człowiek zginał.

59 Ale oni gdy sa stworzeni/ splugáwili imie stworzyćielá swego okazuiac niewdźieczność przećiw temu ktory im żywot spráwił.

60 A dla tegoż sie teraz sady moie przybliżáły.

61 Ktorychem nie wszytkim okazał/ iedno tobie/ y niektorym tobie podobnym.

62 A ná tom ia ták odpowiedźiał mowiac/ Otho teraz Pánie okazałeś mi wiele cudow/ ktoreś nagotował ná czásy ostáteczne/ wszákożeś mi nie oznaymił kiedy to być ma.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapituła. 9.

5. Wszytki rzeczy máia początek y koniec. 10. Przestepcowie zakonu beda karáni po tym żywoćie. 15. Ktorych wietsza iest liczba niż wiernych. 29. Żydowie wźiawszy ták wiele dobrodźieystw od Bogá/ odstapili od niego. 36. Y dla tegoż poginełi. 38. Widzenie niektorey niewiasty.

1. Gdy on mnie odpowiedźiał tymi słowy/ Rozmierz że czás sámym czásem/ á gdy ogladasz iż bedźie przemijáć część niekthora znamion opowiedźiánych/

2. Tedy zrozumiesz iż to iest then czás w ktory pocznie Nawyższy náwiedzáć świat przezeń stworzony.

3. * Gdy sie tedy ná świećie okaże trzesienie ziemie/ y zámieszánie miedzy ludźmi.

Math. 24. b. 7.

4. Thedy zrozumiesz żeć o tym Nawyższy opowiedźiał ieszcze od onych dni ktore były przed toba od początku.

5. Abowiem iáko wszytko tho co iesth ná świećie stworzono/ ma swoy początek y dokończenie/ y iáwny iest koniec ich.

6. Tákże y czásy Nawyższego máia znáczne początki z iáwnymi cudy/ á przesthawaia z skutecznymi dźiwy.

7. Kthokolwiek tedy vydźie bespiecznie/ á przez vczynki swe y wiáre ktoraśćie wy vwierzyli/ może sie vchronić/

8. Ten wynidźie z tych przerzeczonych niebespieczeństw/ á wybáwienie moie oglada w źiemi moiey/ y w gránicach moich/ abowiem ia bedac świethy/ wylaczyłem sie od świátá.

9. Ná ten czás nedznymi beda kthorzy źle vżywáli vsthaw moich/ á zostána w mekách ktorzy ie gárdzac odmiatuia.

10 Abowiem ći co zá żywota swego vżywáiac dobrodźieystw mych nie chćieli mie poznáć/

11 A brzydźili sie zakonem moim/ gdźie ieszcze mieli mieśce ku pokućie/ nie zrozumieli/ ále tym wzgárdźili.

12 Ci musza tho po śmierći w mekách poznáć.

13 Nie pytayże sie thy tedy nazbyt w iákich mekách máia być niepobożni/ ále sie pytay iáko spráwiedliwi maia być wybáwieni ktorych iest świat/ y dla ktorych bedźie świát/ y kiedy.

14 Ná tom ia ták odpowiedźiał/ Dawnoćiem ia to mowił/ y theraz mowie/ y bede mowił.

15 Iż wiecey iest tych co gina/ niż tych co beda wybáwieni.

16 Gdyż wietsza iesth nawáłność niż kropla/ á on mnie odpowiedźiał thymi słowy.

17 Jakać iest rola/ thákieć tez sa y naśienia/ iákie kwiatki tákie theż bárwy/ iáki sprawcá/ táka też y sprawa/ á iáki oracż/ tákie też oránie/ abowiem był czás świátá.

18 Záprawde gdym gotował świat ktory ieszcze nie był stworzon/ dla tych ktorzy teraz ná nim mieszkaia/ tedy mi sie żaden nie sprzećiwił.

19 Bo ná then czás káżdy był posłusznym/ ále teraz obyczáie tych ktorzy sa stworzeni ná tym świećie po stworzeniu iego/ skáżeni sa sadem wiecznym/ y zakonem z ktorego sie żaden wywikłáć nie może.

20 A ták obaczyłem świát/ á oto był niebespieczny dla pożadliwośći ktore sie dźiały ná nim.

21 Co widzac wielem mu odpuszczał/ á záchowałem sobie z iágody grono/ y moy szczep z ták wielkiego narodu.

22 Niechayże tedy zginie wielkość kthora iest prożno stworzoná/ á niechay zostánie grono y moy szczep około ktoregom z wielka praca robił.

23 Thy tedy iesliby iesżcze trwał przez siedm dni/tedy iuż pościć nie będziesz.

24 Ale poydziesz ná zielone pole kędy żadnego domu nie budowano/á tám nic nie będziesz ieść iedno kwiatki polne/á nie będziesz iadł mięsá/áni pił winá/tylko kwiecie.

25 Będziesz sie tedy modlił bez przesthánku Nawyższemu/á tedyć ia przyidę/y będę mowił z tobą.

26 A tákem ia szedł iákomi roskazał ná pole ktore zwano Ardath/á tám siedząc miedzy kwiáthki iadłem ziolá polne/ y náiadłem sie bárzo dobrze.

27 A gdy wyszło siedm dni/ thedy siedząc miedzy trawą/ począłem sie frásowáć ná vmyśle iáko y przed tym.

28 A ták otworzywszy vstá swe/począłem mowić przed Nawyższym tymi słowy.

29 O Pánie gdyś sie nam vkázáć miał/tedyś sie dał widzieć oycom nászym idąc z Egiptu ná puszczy płoney y gdzie nikt nie postał.

30 A miánowicieś im mowił tymi słowy/ Ty Izráelu słuchay mie/ á potomstwo Jakobowe bądź pilne słow moich.

31 Abowiem oto sieię w was zakon moy/ áby w was czynił pożythek/ z ktorego wam przyszłá chwałá wieczna.

32 Alec oycowie nászy wziąwszy zakon twoy nie záchowywáli go/ áni byli pilni praw twoich/ á też sie nie okazał pożythek zakonu/ áni mogł gdyż go nie było.

33 A przetoż ci ktorzy gi przyieli/á nie strzegli tego co w nich było wsiano/poginęli.

34 A oto tákowy iest zwyczay/ gdy ziemiá bierze wsie iákie násienie/ abo morze łodź iáką/ abo naczynie pokarm iáki abo picie/ to gdy zginie w co sieią/ ábo to w co włożą/

35 Tedyć też y to zginie co iest wsiano/ ábo wpuszczono/ábo włożono/ták iż tego nie mamy co w nich było.

36 Alec sie z námi niethák dzieie/ábowiem my ktorzyśmy zakon przyieli/grzesząc zginęliśmy/áspołu y serce násze ktore gi przyięło.

37 Alec zakon niezginął/y owszem został w mocy swey.

38 A przetoż gdym to ták rozmyślał w sercu swym/ á oczym swe obrocił/ vyźrałem niewiástę po prawey stronie/ktora płákáłá nárzekáiąc głosem wielkim/ frásuiąc sie bárzo ná vmyśle/y rozdárszy száty swoie/ á posypawszy głowę swą popiołem.

39 A ták opuściwszy myśli ty ktoremim sie był zábáwił/y obrociwszy sie ku niey/ rzekłem.

40 Przeczże płáczesz/á przecz ták smęthne iest serce twoie? A oná mi odpowiedziáłá.

41 Day mi pokoy miły pánie/ ábych stan swoy opłákáłá/ á iżbym sie do woley náząłowáłá/ ábowiem mam wielką gorzkość ná sercu/y bárzo iestem vtrapiona.

42 A iam rzekł/Coż ćierpisz powiedz mi? A oná mi odpowiedziáłá.

43 Byłám niepłodna służebnicá twoiá/ á nierodziłám mieszkáiąc z mężem przez trzydzieści lat.

44 Przez kthore trzydzieści gdym sie Nawyższemu modliłá we dnie y w nocy.

45 Y przydáło sie po trzechdziesiąt lath/ iż Bog wysłuchał mnie służebnice twoie/ y obaczywszy vtrápienie moie/y żáłość moię/dał mi synaczká/zkąd ia y mąż moy bárzośmy sie weselili/ y wszyscy mieszczánie nászy/y chwáliliśmy wielce Wszechmocnego.

46 Wychowywáłám go z wielką pracą.

47 A gdy dorosł/ á przyszedł ku tym látom iż sie miał ożenić/spráwiłám mu wesele.

KApitulá. 10.

Prowádzi przedsię wykład widzenia onego.

1. ALE gdy syn moy wszedł do łożnice swoiey/ padszy vmárł/kiedy iuż było świecę pogaszono.

2. Tedy przyszli wszytcy mieszczánie ćieszyć mie/ y tákżem sie vspokoiła/ áż do drugiey nocy.

3. A gdy mie wszytcy ćieszyć przestáli/ vsnęłám/ ale wsthawszy w nocy vćiekłám/ á przyszłám iáko oto baczysz ná to pole.

4. Y myślę iuż niewrácáć sie do miástá/ále tu mieszkáć nie iedząc áni piiąc/ iedno płácząc bez przestánku/y ták sie postem trápić áżbych vmárłá.

5. A ták ia opuściwszy ony słowá ktorem mowić vmyślił/odpowiedziałem iey z gniewem.

6. O naszaleńsza miedzy wszemi niewiástámi/Izaż niewidzisz żáłości nászey/y co my też cierpiemy.

7. Abowiem Syon mátká nászá iest pełná wszego smętku/ y bárzo iesth vtrapiona/á w ćięszkiey iest żáłości.

A przetoż

8. A przetoż teraz gdychmy wszyscy żałościwi/ y smetni dla nieszczescia khtore ná nas przypadaia: y zaż ná cie przysłuższy tak sie smecić nád iednym synem?

9. Pytay sie ziemie a onać powie/ iż oná iest ktora ma żałować śmierci wiela stworzenia/ ktore sie ná niey rodza.

10. Abowiem wszyscy ktorzy sie zrodźili od począthku/ z niey poszli/ y drudzy sie z niey národza/ y widźisz iż malo nie wszyscy ida ná zginienie/ á wielkość ich iest iakoby zginieniu poddána.

11. Ktoż thez z was dwu wiecey ma płákáć? czyli oná ktora tákowa wielkość stráćiła? czyli ty ktora nárzekasz nád iednym?

12. Ale mi rzeczesz/ Nárzekánie moie nie iestći podobne ziemi/ ábowiem ia vtráćiłám płod żywotá mego/ ktorym porodźiłá z boleśćia y z nedza.

13. Alec ziemia iako ziemiá/ á terázniejsza wielkość obráca sie do niey iako zwykłá.

14. A ia tobie zásie odpowiedam/ Jakoś ty z cieszkośćia rodźiłá/ tákżeć tez y ziemia dawa owoc swoy człowiekowi/ kthory ia od początku dobrze opráwowal.

15. Wszákoż záwściegni żal swoy/ á státecznie znoś przypadki ktore ná ćie przychodza.

16. Abowiem iesli thák mniemasz iż dekret Páński iest spráwiedliwy/ á w czás przyimiesz ráde ie/ tedy w tym dostapisz chwały

17. A przetoż idź do miástá ku mezowi twoiemu.

18. Tedy oná rzekłá/ Nie vczynie/ áni poyde do miástá/ ale tu vmre.

19. Y począłem do niey zás mowić thymi słowy.

20. Nie czyńże tego/ ále słuchay tego ktoryć rádźi/ ábowiem ilećiest nedznego nieszczescia Syonowi/ niechayże cie wżdy vćieszy boleść Jerozolimska.

21. Abowiem widźisz mieysce násze świete iáko przyszło w spustoszenie/ Ołtharz nász rozwalony/ á Kośćioł nász zborzony.

22. Przypráwy wesela nászego vstawaia/ pieśni násze vmilknely/ wesele násze zginelo/ á świece w Lichtarzu nászym pogászone/ Skrzyniá przymierza nászego rozebrána/ rzeczy poświecone sa splugáwione/ á záledwie ieszcze imie ktorem sie ozywamy nie iest splugáwione/ dźiatki násze sa w posromoceniu/ Kápłani popaleni/ Lewitowie w niewola pobráni/ panienki pogwałcone/ y żony násze/ dobrzy ludźie pobráni/ dźiateczki násze potrácone/ młodźiency ná szy sa w cieszkim niewolstwie/ á siły násze zemdlone sa.

23. A co ieszcze wietszego nád nieszczescie násze? Syon naprzedniejsze násze ochedostwo stráciło swa chwałe iż stráciło pieczeć swa ktora sie pieczetowało/ ábowiem przyszło w rece tych ktorzy nas mieli w nienawiśći.

24. Odrzućże tedy ná zad ten wielki frásunek/ á odeym od siebie wielkość boleśći/ áby ćie zásie ten ktory iest mocny był miłośćiwy/ á Nawyższy áby ći dał vlżenie y odpoczynienie w boleśćiach twoich.

25. A gdym ták z nia mowił/ oto náthychmiást twarz iey w piekności roziásniłá sie á weyzrzenie iey błyskało sie ták iżem sie iey bárzo lekał.

26. Y gdym myslił coby to było/ nátychmiást wydálá ták straszny głos/ á od huku oney to niewiásty wzruszyła sie ziemiá.

27. Potymem pátrzał/ á nie było wiecey widáć niewiásty oney/ ále miásto budowáne było/ y widáć było mieysce wielkie dla gruntow/ y zlekłem sie/ á záwołałem wielkim głosem mowiac.

28. Gdźież sie podźiał Anioł Vryel kthory był napierwey do mnie przyszedł? Abowiem on przywiodł mie w tákowe odeśćie od rozumu/ á koniec moy obroćił sie w zepsowánie/ á mowá moiá w pohánbienie.

29. Ty słowa gdym mowił/ otho do mnie przyszedł.

30. Y gdy mie vzrzał leżacego zá mártwe/ á iżem odszedł od rozumu/ viawszy mie za reke práwa posilił mie/ á podniosł mie ná nogi/ mowiac ták ku mnie.

31. Cożći sie dźieie/ á przecz ták serce twoie iest zátrwożone y mysl sercá twego? o coż sie frásuiesz?

32. A iam rzekł/ Przeto iżes mie opuśćił gdyżem ia vczynił wszytko według powieśći thwoiey przyszedłem ná pole kedym widźiał y ieszcze widze czego wypowiedźieć nie moge.

33. Tedy mi rzekł/ Meżnież sobie poczynay/ á ia ćiebie bede vpominał.

34. A iam rzekł/ Panie mow ku mnie/ á niechćiey mie opuszczáć ábych snadź nie vmárł z iákiego nieobaczenia.

35. Abowiememći widźiał tho czegom nie wiedźiał/ á słyszałem to czemum nie zrozumiał.

36. Aboć mie omyla zmysł moy/ ábo sie śni duszy moiey.

37. A przetoż theraz proszę ćie oznaymi słudze twemu ten dźiw.

38. Ná to mnie on odpowiedźiał/ Słuchay mie ábych ćie nauczył y rozmowił sie z toba o tym.

czego sie ty boisz/ ábowiem Nawyższy obiawi tobie wielkie táiemnice.

39 Vyzral vmyst twoy dobry/ iż sie bez przestánku frásuiesz dla ludu twego/ á iestes bárzo żalośćiw dla Syonu.

40 A przetoż tákowe ć iest zrozumienie widzenia tego/ kthoreś widźial malo przed tym.

41 Tá ktoraś widźial plácząca/ á kthoraś chćial ćieszyć.

42 Therazjuż oto nie widźisz oblicza niewieśćiego/ álec sie zda iákoby miasto bylo zbudowáne.

43 A iżći oná powiedźiálá o śmierći syná swego/ tedy oto ten masz wyklad.

44 Tá niewiástá ktoras widzial iestći Syon/ á ta ktora z toba mowilá co ia theraz widźisz iákoby miesto budowáne.

45 Y to coć powiedálá/ że przez trzydźieśći lat byla niepłodna/ toć sie o tym rozumie/ iż iuż iest trzydźieśći lat iáko w nim ofiará nie bylá sprawowaná.

46 Ale po trzechdźieśiat lat gdy Salomon zbudowal miasto y spráwowal ofiáry/ tedyć iest czas w ktory tá niepłodna syna porodźilá.

47 To też coć powiedálá iż go wychowálá z wielka boleśćia/ toć bylo miesztánie Jerozolimskie.

48. Potym coć thez powiedálá/ iż syn iey wszedszy do lożnice swey z przygody padszy/ vmárl/ tedyć to iest vpadek Jerozolimski ktory sie im przydal.

49 Otoż toć znamionuie widzenie to ktoreś widźial/ á te kthoraś ćieszyl w żalosci po synu iey/ Także y o tym co sie przydalo tobie miałemći oznaymić.

50 Teraz tedy Nawyższy widzac żeś iest bárzo vfrasowánego vmyslu/ á żaluiesz przygody iego cálem sercem/ okazalći iásność chwaly iego/ y piekność ochędostwá.

51. A dla thegoż roskazalemći tu mieszkáć ná polu/ gdźie żaden dom nie iesth zbudowány.

52 Abowiem widźialem iż Nawyższy vmyslilći to okazáć.

53 A przetoż roskazalemći wynidź ná pole/ gdźie nie postalo żadnego grunthu budowánie.

54 Abowiem też żadna spráwá áni budowánie ludzkie nie moglo sie ostáć ná mieyscu tym/ gdźie miálo okazáne być miastho Nawyższego.

55 A tak ty nie boy sie/ áni badź sercá lekliwego/ ale wszedszy ogladay iasność y przestrzeństwo budowania/ ile możesz przeyrzeć oczymá twoimi.

56 Potym vslyszysz ile bedźiesz mogl poiąć vszymá twemi.

57 Abowiemes ty iest blogoslawiony miedzy wielem inych/ á iestes policzon miedzy málym pocztem v Nawyższego.

58 Zostańże tu ieszcze ná iutrzeysza noc/ á Nawyższy okáżeć widzenia zacne/ ktore onże okázáć ma nád tymi ktorzy máia mieszkáć ná źiemi czásow ostátecznych.

Kápitulá. II.

1. Widzenie Orlá wychodzącego z morza. 37. Lwá wychodzącego z lásá.

1. A Thák ia przez one noc y przez drugą támem spal iáko on mnie roskazal/ y widźialem przez sen á oto Orzel wychodźil z morzá/ ktory mial strzydl dwanaśćie pierzystych y trzy glowy.

2. Kthoregom widźial á on strzydla swe rosćiagal ná wszytek świat/ á wszytki wiatry niebieskie zebrawszy sie/ dely nań.

3. Potymem widźial áno z iego strzydl wyrastalo drugie pierze przećiwne/ z ktorych sie czynily maluczkie y drobne strzydelká.

4. Ale glowy iego staly z pokoiem/ wszakoż śrzednia glowa bylá wieczsza niż ine/ lecz też y oná z nimi z pokoiem stalá.

5. Tego Orla widźialem gdy latal w swoim pierzu/ á Krolowal nád źiemia/ y nád tymi ktorzy mieszkáia ná niey.

6. Y widźialem że wszythko cokolwiek iest pod niebem/ bylo w poddáństwie iego/ żaden sie mu nie sprzećiwil/ áni thez y iedno stworzenie ná źiemi.

7. Potym gdym patrzal/ tedy Orzel wstal ná paznokćie swoie/ y mowil thák do pierza swego.

8. Nie wszytki spolu czuyćie/ záśnićie káżde ná mieyscu swym/ á iedny po drugich czuyćie.

9. A glowy niechay beda záchowáne ku ostatkowi.

10 Y obaczylem że glos nie wychodźil z glow iego/ ale z pośrzodku ćiálá.

11. Rozliczylem tedy sprzećiwne pierzcie iego/ á nálazlem ich osm.

12. Potymem widźial gdy po práwey stronie wsthawalo iedno pioro/ y pánowalo wszytkiemu swiátu.

A gdy

13 A gdy krolowáło tedy przyſzedł koniec iego ták iż go y znáku nie zoſtáło/ záthym drugie náſtáło/ kthore pánowáło przez długi czás.

14 Za ktorego pánowánia/ przyſzedł koniec iego/ thák iż go nic nie zoſtáło iáko y pierwſzego.

15 Y ſtał ſie głos do niego mowiąc.

16 Słuchay thy kthoreś długo trzymáło świát. Toć ia oznaymuie tobie przed tym niż poczniesz niſzczeć.

17 Zaden po tobie nie będzie trzymał thák długo iáko ty/ áni połowice tego czáſu.

18 Potym náſtáło trzećie. ktore gdy otrzymáło páńſtwo iáko y pierwſze/ y ſámo też zginęło.

19 A tákżeć ſie y inem káżdemu z nich z osobna ſtawáło iż pánowáły á potym vſtáwáły.

20 Gdym potym pátrzał/ widziałem iż to tego to owego czáſu drugie pierza podnośiły ſie po práwey ſtronie/ aby ony trzymáły pánowánie/ á z nich niektore otrzymáły ie/ wſzákoż prędko ginęły.

21 Niektore ſie też z nich podnośiły ále nie pánowáły.

22 Potymem obaczył iż iuż nie zoſtáło onych dwunaśćie pior áni dwu ſkrzydeł.

23 Ani też zoſtáło nic przy ćiele orłowym/ iedno dwie głowie w pokoiu ſtoiące y ſześć piorek.

24 Zátym ſámych ſześći piorek widziałem iż ſie dwie oddzieláły y zoſtawáły pod głową ktora byłá z práwey ſtrony.

25 A czterzy ich zoſtawáły ná ſwym mieyſcu/ Zátymem widział gdy ony podſkrzydłne pierza chćiáły ſie podnośić y otrzymáć opánowánie.

26 Z ktorych ácz ſie iedno podniosło ále náthychmiaſt vſtáło.

27 Tákże y drugie przedzey vſtáły niż pierwſze.

28 Potymem widział dwie ktore były pozoſtáły iż ſie ſtáráły o opánowánie.

29 O czym gdy ſie ſtáráły ná ten czás iedná głowá ſpokoiem ſtoiąca/ ktora byłá w pośrzodku/ ocućiłá ſie kthora głowá byłá więtzſza niż drugie dwie.

30 Tedym vyzrał gdy ſie dwie głowie ſpolu zraſtáły.

31 A oto oná głowá obroćiłá ſie z drugiemi ktore z nią były/ y ziádłá one dwie podſkrzydłne piorá/ ktore ſie ſtáráły o opánowánie.

32 A thák głowá przeſtráſzyłá wſzythek świát/ á pánowáłá nád tymy/ ktorzy ná nim mieſzkáią/ z wielkim vćiſkiem/ dzierżąc páńſtwo wſzego świátá dłużey niż inne ſkrzydłá ktore przed tym były.

33 Pothymem widział śrzednią głowę iż prędko vſtáłá iáko y ſkrzydłá.

34 Ale dwie głowie pozoſtáły/ ktore miáły pánowánie nád świátem y nád mieſzkáiącemi ná nim.

35 Y vyzrałem potym iż głowá tá co byłá po práwey ſtronie pożárłá onę co byłá z lewey ſtrony.

36 A ſłyſzałem głos mowiący ku mnie/ poyzry przedſię á obácz co widziſz.

37 Tedym widział iákoby lwá prędko bieżącego z láſá y ryczącego/ ktory ták mowił do orłá głoſem człowieczym.

38 Słuchay ty gdy ia do ćiebie mowię z roſkazánia Nawyżſzego.

39 Izażeś nie ty pozoſtał z onych czterzech zwierząt ktorem poſtánowił aby krolowáły ná tym moim świećie/ aby przez nie przyſzedł koniec czáſow ich?

40 Ktoreś powſtawſzy ná czwartym mieyſcu/ zwyćiężyłoś ine wſzytki pierwſze zwierzętá/ á z ſtraſzliwą mocą otrzymáłoś wſzytek świát/ á wſzytkę ziemię z vćiſkiem wielkim/ mieſzkáiąc zdrádliwie przez ták długi czás ná świećie.

41 Abowiem nieſpráwiedliwieś ſądził ziemię.

42 Gdyżeś ćiche trapił/ á ſpokoyne obrážał/ kochałeś ſie w kłamcoch/ á pſowałeś mieſzkánia ludźi dobrych/ obáláłeś mury tych ktorzyć nic nieſzkodźili.

43 A przetoż hárdość twa przyſzłá áż do Nawyżſzego/ á pychá twa do Nawmocnieyſzego.

44 Weyzrał Nawyżſzy ná czáſy pyſzne ktore ſie oto dokończyły á ich złośći ſą wypełnione.

45 A dla thegoż thy orle zgiń z groźnemi ſkrzydły twemi/ y z złośćiwem twym pierzem/ z głowámi złemi/ z páznokty nagorſzemi/ á ktemu y z tym twoim nieużytecznym ćiáłem.

46 Aby był ochłodzon wſzythek świáth á wolen był od gwałthu twego/ á iżby przyſzedł ktemu/ áby vfał w ſpráwiedliwośći y w láſce ſtworzyćielá ſwego.

Kapitulá. 12.

1. Oznáymienie thego dwoygá widzenia wyżſzey námienionego.

Tám ná

1. TAm ná ten czás gdy Lew mowił ku Orłowi ty ſłowá/ przydáło mi ſie iákoś weyźrec.

2. A oto głowá ktora pozoſtáłá/ y ony czterzy ſkrzydła ktore k niey przyſtáły á powſtáły ku pánowániu/ zginely/ kthorych pánowánie máluczkie było/ á zámieſzánia pełne.

3. A gdym thák oto pátrzał/ widźiałem iż zginely/ á wſzytko ćiało Orłowe gorzáło/ z czego ſie wſzytká ziemia vſtráſzyłá/ á przetoż po they trwodze ocućiwſzy ſie/ y z onego odeśćia od pámięći/ a po takim ſtráchu/ winowałem rozum ſwoy mowiąc.

4. Otoś ty mnie ieſt przyczyna tey rzeczy/ iż ſie chceſz pytáć drog Nawyżſzego.

5. Gdyżem tedy ieſt ták ſprácowany ná vmyſle y rozumu mi nie z ſthawa/ iż iuż we mnie máło mocy przed thákim ſtráchem ktory mie tey nocy przeraził/

6. Bede ſie tedy modlił Nawyżſzemu áby mie vmocnił áż do końcá.

7. A przetożem rzekł/ O pánuiący Pánie/ Jeſliżem znalazł łáſkę przed thobą/ á ieſli mie máſz zá ſpráwiedliwego miedzy wielem inych/ ábo ieſliż przyimuieſz modlitwy me przed obliczności twoią.

8. Pothwierdzże mie/ á oznaymi mi ſłudze twemu wykład y rozdział tego ták ſtráſznego widzenia/ ábyś zupełnie vćieſzył vmyſł moy.

9. Gdyż mie máſz zá godnego ktoremu oſtáteczne czáſy chceſz okázáć.

10 Zatym że on rzekł ku mnie/ Otoć ten ieſt wykład widzenia tego.

11 Orzeł ktoregoś widźiał wychodzącego z morzá/ ieſt Kroleſtwo ktore *Danielowi brátu twemu w widzeniu ieſt okázáne

*Dáni. 7.v.7.

12 Ale iż mu go nie wykłádano przetoż ia go tobie teraz wykłádam.

13 Oto przyidźie czás iż náſtánie Kroleſtwo ná ziemi/ kthorego ſtrách bedźie ſrożſzy nád ine wſzythki Kroleſtwá/ kthore przed nim były.

14 A w nim Krolowáć będą dwánaśćie Krolow ieden po drugim.

15 Z ktorych wtory doſtąpiwſzy kroleſtwá dłużey ie trzymáć bedzie niż kthory iny ze dwunaśćie.

16 A tenći ieſt wykład dwunaśćie ſkrzydeł ktoreś widźiał.

17 Ten záśie głos ktoryś ſłyſzał mowiący/ á co nie wychodźił z głow iedno z pośrod ćiáłá iego/ tenći ieſt wykład iego.

18 Iż po czáſie Kroleſthwá onego/ zácżną ſie zwády wielkie/ ták bárzo/ iż bedźie bliſko vpádku/ wſzákże w ten czás nie vpádnie/ Ale z nowu przyidźie ku pierwſzemu ſtanowi.

19 Coś záśie widźiał piorá podſkrzydlne tkwiące z ſkrzydł iego/ thenći ieſt wykład tego.

20 Iż náſtaną w nim ośm Krolow kthorych czáſy krotkie będą y látá nie długie/ A zginą dwa z nich.

21 A gdy ſie śrzedni czás przybliżáć bedźie/ záchowáne będą czterzy do czáſu/ áż pocżnie czás przychodźić káżdego áby wźięli ſwoy koniec/ álec dwoie záchowáne będą do końcá.

22 Coś thez widźiał trzy głowy w pokoiu ſtoiące/ tenći tego ieſt wykład.

23 Nawyżſzy wzbudźi trzy kroleſthwá w oſtháteczne czáſy/ y wroći do nich wiele/ á będą pánowáć ná ziemi y nád thymi ktorzy mieſzkáią ná niey.

24 Z wiethſzym vćiſkiem niż kthery zonych co byli przed nimi/ á przetoż ie názową głowámi Orłemi.

25 Abowiem oni dokończą ſpraw ich złośćiwych y przywiodą ie ku oſthatecznemu ſkończeniu.

26 To też ieſzcze coś widźiał iż oná nawiećſza głowá zginęłá/ tho znaczy iż ieden z nich ma vmrzeć ná łożu ſwym z boleśćią.

27 Bo ći dwá ktorzy pozoſtáną od miecżá poginą.

28 Gdyż ieden drugiego zátráći mieczem ſwym/ á wſzákoż y ſam od miecżá zginie.

29 Tákże tho coś widźiał iż dwie piorze podſkrzydlne przeſzły do głowy po práwey ſtronie.

30 Tenći ieſt tego wykłád iż to ći ſą kthore záchował Nawyżſzy ku końcowi ſwemu/ ktorych kroleſtwo ieſt máluczkie y zámieſzáne iákoś widźiał.

31 Potym Lew ten ktoregoś widźiał z láſa wychodzącego/ y ryczącego/ á ktory do Orłá mowił/ kárząc ſłowy ſwemi wſzytki złośći iego ták iákoś ſłyſzał.

32 Tenći ieſt wiatr ktory Nawyżſzy záchowywa ku końcowi przećiw im y przećiw złośćiwym ſpráwam ich/ ktory ie káráć będzie/ á zárzući ná nie drapieſthwá ich.

33 Abowiem ie poſtháwi żywo ná ſądźie/ á gdy ie zwyćięży pokárze ie.

34 Y wybáwi oſtátek ludu mego przez trápienie/ Kthorzy vydą w gránicach moich á rozweſeli ie áż przyidźie koniec/ ktory ieſt oſtáteczny dźień ſądu o kthorymem ći naprzod powiedźiał.

Toć ieſt

35 Toć ieſt ten ſen ktorys widźiał / y tyć ſą wykłády iego.

36 A tys ſie też ſam ſtał godnym / ábys wiedźiał táiemnice Nawyżſzego.

37 A przetoż wſzytko to cos widźiał / napiſz w kśiegi / a ſchoway ie ná oſobne mieyſce.

38 Náucżay że medrſze z ludu thwego / kthorych ſercá znaſz iż mogą zrozumieć y ſtrzedz tych táiemnic.

39 Ale tu ieſzcże potrway przez ſiedm dni / ábyć okázano co by ſie zdáło Nawyżſzemu okázáć tobie.

40 Potym odſzedł odemnie / á w tym czáſie gdy lud wſzytek vſłyſzał / żem ſie po ſiedmi dniach nie wroćił do miáſtá / zeſzli ſie wſzyſcy od namnieyſzego do nawiecżſzego / á przyſzedſzy mowili ku mnie / tymi ſłowy /

41 W cżymechmy ćie obrazili / abo coćiechmy zá krzywde vcżynili? Iże nas opuśćiwſzy śiedźiſz tu ſam ná tym mieyſcu.

42 Abowiem ze wſzytkiego ludu iednoż eś ty ſam pozoſtał nam / nie ináczey iedno iáko grono z winnice / á iáko pochodnia ná mieyſcu ćiemnym / y iáko port / abo okręt zá chowány od niebeśpieczeńſtwá morſkie.

43 Y máłoż tego nieſzcześćia ktore nas potyka?

44 Jeśliż nas thedy opuſcżaſz / tedyć nam było lepiey zgorzeć w popaleniu Syońſkiem.

45 Abowiem ćiechmy my iśćie nie ſą ſzcżeſliwſzemi nád ty ktorzy tam pomárli / y płakáli głoſem wielkiem / álem ia im ták odpowiedział.

46 Bądż ſercá dobrego Izráelu / A ty domie Jákobow nie troſzcż ſie.

47 Boć Nawyżſzy pamięta ná was / á ten ktoryć ieſt mocny nie zápomniałći was w pokuſzeniu wáſzym.

48 Y iaćiem was nie opuśćił ánim ſie od was oddalił / álem tu przyſzedł ná to mieyſce ábych ſie modlił zá ſpuſtoſzeniem Syonu / á iżbych vprośił miłośierdźie świetemu mieyſcu wáſzemu ktore ieſt ſpuſtoſzone

49 A przetoż teraz káżdy z was wroć ſie do domu ſwego / á iać do was przyide ledá kiedy.

50 A thák lud odſzedł do miáſtá iákom im roſkazał.

51 Alem ia ſam ná polu przez ſiedmi dni zoſtał ták iáko mi roſkazano / iedząc thylko kwiatki polne / á przez ony ſiedmi dni niczem inego nie iadł iedno żiołká.

Kapit. 13.

1. Widzenie wiátru wychodzącego z morza. 3. Z ktorego ſie vcżynił człowiek. 25. Wykład widzenia tego.

1. Stáło ſie po ſiedmi dniach / śniło mi ſie w nocy.

2. A oto powſtháwał wiátr z morzá / ktory wzruſzał wſzytki náwałnośći ie.

3. A gdym ſie przypátrował / oto ſie z niego ſtawał człowiek z thyſiącmi niebieſkiemi / á gdy obroćił twarz ſwą ku weyźrzeniu / tedy ſie wſzythko trzęſło co było pod nim widáć.

4. A gdzież kolwiek głos z vſt iego dochodźił / zapalili ſie wſzyſcy ktorzy ſłyſzeli głos iego / ták iako źiemia gdy ſpuſthoſzeie od ognia.

5. Widźiałem potym / á otho ſie zgromadzał wielki lud ktoremu liczby nie było / od cżtherzech wiátrow niebieſkich / walcżyć przećiwko człowiekowi onemu kthory był wyſzedł z morzá.

6. A gdym pátrzał tedy ten vlećiał ná wielką gorę ktorą był wykował.

7. Alem ia prágnął widźieć kráinę y mieyſce z ktorego oná gorá byłá wykowana / y niemogłem.

8. Gdym ſie potym przypátrował / otho ći wſzyſcy ktorzy przyſzli walcżyć nań / bárzo ſie bali / á wſzakoż ſie z nim śmieli potykáć.

9. Ale gdy on widźiał gwałt przychodzącey wielkośći / nie podnoſząc ręki ſwey / áni máiąc miecżá / áni żadney broni woienney.

10 Tylko wypuśćił iákoby páre ogniſtha z vſt ſwych / á z warg ſwoich dech płomieniſty / á z iezyká mu pierzchały iſkry y niepogody.

11 A ták to wſzytko ſpolu zmieſzawſzy / to ieſt páre ogniſtha / y dech płomieniſthy / y gwałtowną niepogodę / oborzyli ſie gwałtem áby porázili wielkość onę ku bithwie gotową / y popalili ony wſzytki / thák iż z trzaſkiem z oney nie zliczoney wielkośći nic nie zoſtáło / iedno proch thylko / á dym śmierdzący / á to widząc lękłem ſie bárzo.

12 Potymem widźiał człowieká onego / iż z gory zſtępował / á wzywał ku ſobie drugiey wielkośći ſpokoyney.

13 Y przychodźili k niemu ludźie / iedni z weſołą twarzą / drudzy z ſmethną / drudzy związani / á niektorzy wiodąc ty ktorzy ſie im nágadzáli.

14 Y pocżąłem być chor przed gwałthow-

nym ſtráchem / á ocućiwſzy ſie rzekłem.

15 Ty od początku oznáymiłes mi ſłużebni kowi twemu cudá thákowe / á vczyniłes mie godnym przyimuiac modlitwe moie.

16 A przethoż teraz wypraw mi wykład ſnu tego.

17 Abowiem ile ia bacze ná vmyſle moim / iż biádá bedzie onym ktorzy na on czás po zoſtána / Ale dáleko wiecżſza biádá thym ktorzy nie pozoſtána.

18 Abowiem ktorzy pozoſtáli / ſmethnemi byli.

19 A ták terazći rozumiem ktore rzeczy zá chowáne ſa ná oſtáteczne czáſy / y co ſie ma przydáć / ták onym iáko y tym ktorzy pozo ſtána / dla tego iż przyſzli w wielkie niebes pieczeńſtwá y w wiele trudnośći / iáko oto ſiy ty známionuia.

20 A wſzákoż znośnieyſza rzecż ieſth czło wiekowi niebeſpiecznemu w to vpáść / á terazprzeyźrzeć co ma być ná potym / á niż ták przeminać z świátá iáko obłok.

21 Thedy on mnie odpowiedźiał tymi ſło wy / To widzenie bedeć wykładał / á tho o czym ſie pytaſz iáſniey wyprawie.

22 Gdyżes vczynił wzmiánke o tych ktho rzy pozoſtána / tenći ieſt wykład.

23 Ten ktory bedźie mioſł ná on czás niebe śpieczeńſtwo / ten bedźie záchowan / á kto rzy przyſzli w niebeſpieczeńſthwo / ćić ſa kthorzy vczynki ſwe y wiáre znaſzáia ná Nawyżſzego.

24 A ták wiedz / iż ſzczeſliwſzy beda żywi niż vmárli.

25 A tyć ſa wykłády widzenia tego / Tho też coś widział człowieká wychodzacego z pośrod morzá /

26 Tenći ieſt ktorego Nawyżſzy chowa od wiela czáſow / á ktory ſam przez ſie wybá wi ſtworzenie ſwoie / á on ſam bedzie miał praca o tych ktorzy pozoſtána.

27 A iżeś widźiał / że z vſth iego pochodźił iákoby duch z ogniem y z niepogoda.

28 A iż też nie miał w reku áni mieczá / áni żadney broniey woienney / ále iż popedli wośćia ſwoia potráćił wielkość one kto ra ſie zbiegłá walczyć przećiwko niemu / tedyć ſie to ták wykłáda.

29 Oto czáſy przychodza / gdy Nawyżſzy przyidźie aby wybawił ty ktorzy mieſzkaia ná źiemi.

30 A przyśćiem ſwym przeſthráſzy ſercá mieſzkaiacych ná świećie.

31 * Beda wſzczynáć walki iedni przećiw ko drugim / miáſto przećiw miáſtu / miey ſce przećiw mieyſcu / narod przećiw naro dowi / y króleſtwo przećiwko kroleſtwu.

* Mát. 24. v. 7.

32 A gdy ſie to dziać bedźie / Tedy tez przyi da y ty cudá ktoremći oznáymił / Thedyć ſie też okaże Syn moy ktoregoś widźiał iá ko meżá wychodzacego.

33 Ktorego głos gdy vſłyſza wſzyſcy naro dowie / ſtánie ſie / iż opuſzczá walki / ktore w krainách ſwych wioda ſami z ſoba.

34 A wielkość niezliczona zbieży ſie ná tymże mieyſcu / rádzac ſie áby zwiedli bi twe miedzy ſoba.

35 Ale on ſtánie ná wierzchu gory Syon ſkiey.

36 A Syon ſie okaże wſzytkim zbudowá ney ſpráwione / thák iákoś widźiał gore wykowána bez rak.

37 A then Syn moy bedźie karał złośći y zdrády ludzkie / Ktorzy ſwym złośćiwym żywotem vpádli w niepogode.

38 Y w vdreczenia podobne płomieniom kthoremi máia być vdreczeni / á potráći ie bez prace przez zakon ſwoy ktory ieſt po dobny ogniowi.

39 A iżes też widźiał / iż ku ſobie zbierał i ny lud ſpokoyny.

40 Tedyć ty ſa dźieſiećioro pokolenia † kto re ſa záwiedzione do więźienia z źiemie ſwey zá czáſow Krolá Ozeaſzá / kthorego Salmánázár Krol Aſsyryiſki wiodł w poimánie / ktory ie też záprowadźił zá rze ke do źiemie obcey.

† 4. Krol. 17. v. 3

41 A onić zácżeli ráde / áby opuśćiwſzy wiel kość narodow záſzli w dálſza kraine kedy żaden nigdy człowiek nie mieſzkał.

42 Aby wżdy thám mogli ſtrzedz zakonu ſwego ktorego zániedbáwali w oyczyźnie ſwoiey.

43 Przeſzli przez ćiáſne przebyćia rzeki Eu frátes.

44 * Abowiem ná ten czás okazał im cudá Nawyżſzy / á zátrzymał odchliſká rzek áż przeſzli.

* Jáń. 3. v. 14.

45 Bo bárzo długa droga byłá ktora mie li idź przez one kráine / przez pułtora lá tá / ktora kráine zwano Arſáreth.

46 Y thámże mieſzkáli áż do oſtátecznego czáſu / z kad gdy ſie wynidź gotowáli /

47 Thedy záſie Nawyżſzy z nowu zátrzy mał odchliſká wod / áby mieli wolne prze śćie / á dla tegożes widźiał the ſpokoyna wielkość.

48 Ale ći kthorzy pozoſtáli z ludu twego / ćić ſa kthore znaleźiono w gránicách mo ich.

49 Gdy tedy bedźie chćiał one wielkość ze brana narodow zátráćić / thedy on obro ni ty ktorzy pozoſtána z ludu / á tedy mi oka że wiele cudow.

Zátymem

50 Zátymem ia rzekł/ O pánuiacy Pánie/ oznaymiż mi tho/ przeczem widział człowieká wychodzacego z morzá.

51 A on mi odpowiedział/ Ták iáko sie żaden nie może dowiedzieć áni wiedzieć co iest w głebokości morskiey/ thák żaden nie może widzieć ná ziemi syná mego/ áni tych ktorzy go násláduia/ iedno czásu dniá onego.

52 Tenći iest wykład snu ktoryś widział/ á dla ktoregoś tu sam iest oświecon.

53 Abowiem opuściwszy zakon thwoy/ báwiłeś sie zakonem moim/ y byłeś go pilen.

54 Gdyżeś żywoth twoy madrze spráwował/ á rozum názwałeś mátka twoia/ á dla tegoż vkazałem ći zapłáty v Nawyższego.

55 Potym gdy wynidá drugie trzy dni/ opowiemći drugie rzeczy/ á poważniesze y dziwnieysze.

56 A tak szedłem ná pole chwalac y wysławiáiac bárzo Náwyższego dla onych rzeczy dziwnych/ kthore miał czásu swego sprawić.

57 Ktory on sam wszytko rozrzadza/ y ty rzeczy ktore z czásem swym przychodza/ A takżem tám siedział przez trzy dni.

Kapitulá. 14.

3. Jako Bog mowił do Moiżeszá ze krzá. 10. Wszytki rzeczy sie starzeia. 15. Czásy osthateczne gorsze niż pierwsze. 29. Niewdzieczność Izráelská. 35. Z martwych wstánie y ostáteczny sad.

1. Potym trzeciego dniá gdym siedział pod debem oto mowił głos ku mnie ze krzá/ wołáiac ná mie Ezdraszu/ Ezdraszu.

2. A iam rzekł/ Otho mie masz Pánie/ y wsthałem zárázem ná nogi moie.

3. *Tedy to rzekł ku mnie. Jaćiem sie dał iáwnie widzieć we krzu/ á mowiłem do Moiżeszá/ ná ten czas gdy lud moy służył w Egiptcie.

* 2. Moisze. 3. b. 2.

4. Y posłałem go/ á z tegoż Egipthu wywiodłem lud moy/ y przywiodłem go ná gorę Synái/ á przez niemáły czás zátrzymałem go v siebie.

5. Opowiedziałem mu wiele dziwow/ y tháiemnice czásow y koniec oznáymiłem mu/ roskázuiac mu tak.

6. Ty słowá iáwnie opowiesz/ a thych zátaisz.

7. A przetoż ći teraz powiedam/ ábyś thy známioná ktoreciem okazał/ y ty sny ktoreś widział/ y wykłády ich ktoreś słyszał/ záchował w sercu swoiem.

8. Abowiem ty bedziesz wyłaczon ze wszytkich/ á ná pothym bedziesz przyłaczon w rádę moię/ z tymi ktorzy sa tobie rownemi/ áż sie czásy dokończa.

9. Gdyż ten wiek vtráćił młodość swoię/ á czásy chyla sie ku stárości.

10 Abowiem wiek rozdzielon iest ná dwánaście części/ á iuż ich minęło dziesięć/ y połowicá dziesiatey.

11 A iuż nic nie zostawa/ iedno co iest po połowicy dziesiatey części.

12 Przethoż teraz radź o twym domu/ á karz lud twoy/ á ćiesz vtrapione miedzy nimi/ odrzeczże sie iuż złości.

13 Opuść myśli śmiertelne/ á odrzuć od siebie frásunki około spraw ludzkich/ potym z siebie zwlecz krewkie przyrodzenie/ á odłożywszy ná stronę przykre myślenia/ śpiesz sie wynidź z tego świátá.

14 Abowiem ty kłopoty kthoreś widział/ iż sie stáły/ tedyć ieszcze po nich nástána gorsze.

15 Bo im wiecey świáth przed stárością mdleć bedzie/ tym wiecey bedzie kłopotow nád tymi ktorzy ná nim mieszkáia.

16 Gdyż záwżdy wiecey á wiecey odstepnie prawdá/ á przystepnie falsz/ y iuż to blisko iż sie to stánie coś ty widział.

17 Thedym ia odpowiedział/ y rzekł przed toba Pánie.

18 Otoć ia iuż poydę ták iákoś mi roskazał/ á teraźnieyszy lud karáć bedę/ á wszakoż tych ktorzy sie po nich zrodza/ ktoż nápominác bedzie?

19 Abowiem świát położon iest w ćiemnośćiách/ á ći kthorzy ná nim mieszkáia nie máia świátłości.

20 Zgorzáłći zakon twoy/ á dla tegoż żadnemu nie sa wiádome spráwy twoie/ áni ty vczynki ktore przyść máia.

21 Jesliż tedy znalazłem łaskę przed thoba/ nápełńże mie Duchem świethym/ ábych wypisał wszytko to co sie działo od początku świátá/ y to co było nápisano w zakonie twoim/ áby ludzie mogli ználeść drogę/ y áby żyli ći ktorzy nápotym żyć chca.

22 Tedy on mnie odpowiedziawszy rzekł/ Przyzow k sobie ludu/ á zápowiedz im áby sie o tobie nie pytáli przez czterdzieści dni.

23 A ty sobie nágotuy wiele tablic Bukszpanowych/ á weźmi k sobie Sáreaszá/ Dábryaszá/ Sálemiaszá/ Echámá/ y Azyelá/ tych piaci ktorzy predko pisza/ y wroć sie tu.

24 A ia zápalę w sercu twoiem świátłość zrozumienia/ ktora nie bedzie zgászona áż sie wszytko odprawi co poczniesz pisać.

25 Ty rzeczy gdy sie dokończa/ Tedy iedny

iáwnie opowieſz/ á drugie pothaiemnie madrym podaſz.

26 A ták iutro o tey godzinie poczniesz piſáć.

27 Tedy odſzedſzy iákom miał roſkázánie zebrałem ku ſobie lud/ y mowiłem.

28 Słuchay Izráelu coć powiem/* Przodkowie náſzy od poczathku byli goſćmi w Egiptcie/ á z támtad byli wybáwieni.

* w 1. Moiże. 47. v. 4.

29 † Potym wziawſzy zakon żywothá/ nie záchowáli go/ á wyśćie też thákże po nich zgwałćili go.

† w 5. Moiże. 4. v. 6. y w 5. v. 6.

30 A gdy wam loſem byłá podżielona thá kráiná y ziemia Syońſka/ á oycowie wáſzy y wy dopuśćili ſie złośći/ nie ſtoiac ná drogách ktore wam poſtánowił Nawyżſzy.

31 Kthory iáko ſedżia ſpráwiedliwy odiał wam teraz wſzytko co był dał wam.

32 A przetoż gdyżeśćie wy teraz thu ſa y z wáſzymi powinowátymi.

33 Jeſli bedziećie hamowáć pożadliwośći ſwe/ y vmyſł ſwoy rzadżić bedziećie iákoś ćie powinni/ tedy ſie wam dobrze ſtánie w tym żywoćie/ á po śmierći doſtapićie miłoſierdzia.

34 Abowiem po śmierći przyidżie ná nas ſad gdy z nowu ożywiemy/ tedy iáwne imioná beda ſpráwiedliwych/ á ſpráwy złośnikow okáża ſie.

35 A przetoż niechay teraz żaden nie chodżi ku mnie áni ſie o mnie pytha/ áż ſie dokończa czterdzieśći dni.

36 Tedy wżiawſzy z ſoba pieć meżow thák iákom miał roſkazanie/ ſzliſmy ná pole/ y támeſmy zoſtáli.

37 A oto názáiutrz záwołał głos ku mnie/ mowiac/ Ezdraſzu/ Otworz vſtá twoie/ á piy to co ia tobie podawam.

38 Y gdym otworzył vſta ſwe/ oto mi dan ieſth kubek pełny iákoby wody/ á wſákoż barwy ogniſtey.

39 Co wżiawſzy piłem/ á gdym wypił/ ſerce moie fráſowáło ſie wmyſleniu/ á ſerce moie rozraſtáło ſie madrośćia/ ábowiem vmyſł moy vmocnion był pamiećia.

40 Tedy ſie otworzyły vſtá moie/ á potym nie były zámknione.

41 A Nawyżſzy dał rozum piaći meżom/ ktorzy piſáli ony rzeczy dziwne co im wnocy powiedano/ o ktorych nie wiedżieli.

42 Potym w nocy iedli/ á iam mowił we dnie á nie milczałem w nocy.

43 A thák przez czterdżieśći dni nápiſáli dwie śćie y czworo kſiag.

44 Pothym po czterdzieśći dnioch/ rzekł ku mnie Nawyżſzy tymi ſłowy.

45 Pierwſze thy kſiegi ktoreś piſał/ poday ku czytániu thák godnym iáko y nie godnym: ále ty ſiedmdżieſiat poſledniey ſzych záchowaſz abyś ie podał madrym z ludu twego.

46 Abowiemći w tych ieſt źrzodło zrozumienia/ y zdroy madrośći/ y rzeká vmiietnośći. A tákem to vczynił.

Kapitu. 15.

1. Pewne proroctwo Ezdraſzowe. 5. Karánia dopuſzczone ná świát dla złośći. 9. Pan ſie mśći krwie niewinney. 12. Nieſzcześćia kthore miáły przyść ná Egipt. 16. Nieſnaſki. 20. Y karánia ná Krole ziemſkie. 24. Nieſzczeſliwy ſtan grzeſznikow. 29. Zámieſzania y walki po wſzytkiey ziemi. Bog ſie mśći zá wybráne ſwoie.

1. TEdy rzekł Pan/ Ogłoś naymi do vſzu ludu moiego/ ſłowá Prorockie/ ktorem podał do vſt twoich,

2. A ſtáray ſie aby były w kſiegi nápiſáne/ gdyż ſa wierne y prawdziwe.

3. Nie boy ſie ſtarania przećiwnikow/ áni ſie fraſuy dla niedowiárſthwá złorzeczacych tobie.

4. Abowiem káżdy niewierny vmrze w niedowiarſtwie ſwoiem.

5. Oto mowi Pan/ Ja przywiode ná okrag tey ziemie nieſzcześćia/ miecz głod y śmierć y zginienie.

6. A to przeto iż złość ſplugawiłá wſzytke ziemie/ á złe vczynki tych ktorzy mieſzkáia ná ziemi wziely moc.

7. A dla tegoż mowi Pan.

8. Już daley nie bede folgował złoſliwym ſprawam ich/ ktorych ſie niepobożnie dopuſczáia/ áni zaćierpie ich vczynkow niewinnych y ſpráwiedliwych/ * Oto krew niewinna y ſpráwiedliwa ſmethne wołánie podnośi ku mnie/ á duſze ſpráwiedliwych wołáia bez przeſtánku.

* w 1. Moiże. 4. v. 10. y Obiaw. 6. v. 10. y 19. v. 2.

9. Pomſzcze ſie ich ſrodze/ mowi Pan/ á krew ich niewinna przyime ku ſobie.

10 Otho lud moy wioda ku pomordowániu iáko ſthádo/ á nie dopuſzcze mu iuż wiecey mieſzkáć w ziemi Egiptſkiey.

11 Ale ie wywiode reka mocna/ y rámieniem wyćiagnionem/ á ná one wſzythke ziemie dopuſzcze porażke/ y zborze ia iáko y pierwey.

12 Bedzie nárzekáć Egipth/ á grunty iego przyida w vpádek y w ſkaránie ktore Bog nä nie dopuśći.

13 Beda narzekáć oracze ktorzy opráwuia źiemie. Abowiem pogina náſienia ich od goracośći/ od grádu y záráżenia ſrogiego.

14 Biádá świátu y tym kthorzy mieszkáia ná nim.

15 Abowiem miecż y zginienie záwisnęło nád nimi/ á powsthánie ku bitwie narod przeciwko narodowi / kthorych ręce są zbroyne.

16 Bo się niesnáski weszczną miedzy ludźmi/ á będą czynić náiázdy iedni ná drugie/ nie dbáiąc nic ná krolá swoiego / á przednieyszy spraw swych dokázowáć będą wedle mocy swoiey.

17 A gdy kto będźie chćiał wniść do miástá/ nie będźie mogł/ ábowiem miástá będą zámieszáne.

18 A to dla ich pychy domy będą sprzewrácáne/ ták iż ludźie drżeć będą.

19 Nie będźie miał lithośći ieden nád drugiem/ áż domy wszytkich będą wygłádzone mieczem / á dobrá ich będą rozchwytánie dla niedostátku chlebá/ y dla ich wielkiego vćiśnienia.

20 Otho/ mowi Pan/ ia wzywam społu wszytkich krolow ziemie áby się mnie báli/ od wschodu słońcá/ od południá/ od zachodu/ y od Libanu/ aby się to ná nie obróćiło/ y tym się im tho nágrodźiło/ co ná nie wnieśli.

21 A iáko się też iesscze y dźiś obchodzą z wybránymi moimi/ thoż im też vczynię y oddam ná ich zánádrze/ to mowi pan Bog.

22 Práwicá moia nie przepuśći złośnikom/ á miecż moy niezáwśćiągnie się od tych kthorzy wylewáią krew niewinną ná źiemi.

23 Wyrwał się ogień przed gniewem iego/ á pochłanał grunty ziemie/ á złośniki iáko słome popalona.

24 Biádá grzeszącym/ y tym ktorzy nie strzegą przykazánia mego / mowi Pan/ ábowiem im nieodpuszczę.

25 Stąpcież z mocy swey o synowie/ á nie plugáwćie mieśca mego świętego.

26 Gdyż Pan zna wszytki ktorzy występuią przećiw niemu / á dla thegoż ie poda w śmierć y ná zábićie.

27 Abowiem iuż złośći ogárnęły wszythke źiemie/ w kthorych vwiąźnęćie/ boć was niewybáwi Bog przetho iżeśćie zgrzeszyli przećiw niemu.

28 Otoć oblicże iego iest strászliwe/ á twarz iego przychodźi od wschodu słońcá.

29 Wielki narod smokow Arabskich wynidźie z wielkośćią wozow/ kthorych liczbá przyidźie ná źiemię iáko wiátr / iż się ich wszytcy bać y przed nimi drżeć będą/ ktorzy się osłyszą o nich.

30 Wynidą potym Kármończycy popędliwi w gniewie// ktorzy się wyrwą iáko dźicy wieprzowie z lásá/ á oborzywszy się wielką mocą/ zwiodą z nimi bithwę/ y pobórzą część źiemie Assyryiskiey.

31 Pothym záśię smokowie wspomniawszy ná swe przyrodzenie pokrzepczą się/ á zebrawszy się mocą wielką vdadzą się w pogonią zá nimi.

32 Ták iż oni przed ich mocą będą zátrwożeni y okroceni/ że przed nimi vćiekáć będą.

33 Walecznik obleże ie od pierwszych gránic Asyryiskich/ ták iż iedni z nich będą okroceni/ á ná drugie woysko ich przyidźie strách y boiaźń/ á ná krole ich niezgodá.

34 Oto ie popędzą obłoki od wschodu y od zachodu áż ná południe oblicznośćią barzo strászliwą/ popędliwą y gwałtowną.

35 Kthore się miedzy sobą potykáią/ wiele gwiazd zrzucą ná źiemię/ y owszem ich ná wyższą gwiazdę/ ták iż w oney bitwie będą we krwi brodźić áż do brzucha / á gnoy człowieczy áż do popręgu wielbłądzego bedźie.

36 Strách y lekánie wielkie przydźie ná źiemię/ ták iż ći co vyzrą ono okrućieństwo/ będą się lękáć y przed tym drżeć.

37 Potym się wzruszą gwałtowne á częste dżdże od południá y od pułnocy// á druga część od zachodu.

38 A ruszą się też wiátry od wschodu słońcá/ kthorzy one część rospędzą/ y on obłok gwałtownie wzruszony/ á gwiazdá ktora wznioźie ku vstrászeniu wiátru zewschodniego/ y zachodniego.

39 A przyidą wielkie y gwałtowne obłoki y gwiazdy/ áby strászyli wszytkę źiemię y ty kthorzy mieszkáia ná niey/ á káżde mieśce wydále y wysokie obleią strászliwą niepogodą.

40 Ogniem/ grádem/ mieczmi latáiącymi/ á moc wod wzbierze po wszytkich polách/ y strumieniách.

41 Kremu miásthá/ mury/ gory/ pagorki/ drzewá/ lásy/ śiáno z łąk/ y zbożá rozmiecą

42 A zá iednym pędem przyidą ku Babilonu/ y podwrocą ie/ á tham się zebrawszy/ obtoczą ie.

43 A záleią ie niepogodámi swemi y gniewem swoim / wzruszy się proch y dym áż ku niebu/ á będą nád nimi wszytcy okolicznie płakáć.

44 Ci záśię ktorzy w nim pozosthána/ będą służyć tym ktorzy ie zborzą.

45 Tháksze y ty Azya / ktorás też vfáłá w towárzystwie Bábilońskiem/ á ktorás byłá chłubą osoby iego.

46 Biádaż tobie nędznico dla thego iżeś go násládowáłá/ y vbieráłaś corki twoie w vbior cudzołożny/ áby się vpodobáły

przed gamratymi swoimi/ kthorzy zawżdy prágnely cudzołożyć sie z toba.

48 Tys naśládowáłá we wszytkim tey ktora iesth godna nienawiśći we wszytkich sprawach y wynalaskoch swoich/ A dla tego; mowi Bog/

49 Puszcze na ćie nieszcześćie/ wdowstwo/ vbosthwo/ miecz/ głod/ y powietrze/ aby domy twoie były zborzone/ gwałtem y mordem/ y chwała mocy twoiey.

50 Thák iako schnie kwiat gdy go doydźie gorącość ktora ćie poráźi.

51 Rozchorzeiesz sie iako vbożuchna/ karániem vtrapiona/ y zrániona od niewiast/ ták iż ćie nieratuia mocarze áni twoi miłośnicy.

52 Izalizbych sie ia thák nád thoba srożył? mowi Pan.

53 Bys byłá nie mordowáłá po wszythek czas wybránych moich/ wywyższáiac sie z biciem rak twoich/ á mowiac nád śmierćia ich gdys sie opiiała.

54 Muśże ochedożyć pieknośc twarzy swey.

55 A dla tegoż weźmiesz nagrode cudzołostwa twego na zánadra twoie.

56 Y iakos sie zwykłá obchodźić z wybránymi moimi/ mowi Pan/ thák sie też Bog z thoba obchodźić bedźie/ á poda ćie w nieszcześćie.

57 Synowie twoi pozdycháia od głodu/ á ty też vpádniesz przez miecz/ y beda wysieczone miásta twoie.

58 Kthorzykolwiek z twych beda ná polu/ pogina od mieczá/ á ći co záśie beda na gorách/ od głodu zgina iedzac ćiała swe/ z niedostatku chleba/ á piiac krew swoie z niedostatku wody.

59 Nieszczesliwie sie bedźiesz przepráwowáć przez morzá/ á kłopoty ćie potkáia.

60 Rostraca miásto wymordowáne/ á zborza niekthora cześć źiemie/ y zgládza cześć chwały thwoiey/ á wywrocone Bábilon z nowu podwroca.

61 A ty bedac zborzone/ stániesz sie im iáko śćiern/ á oni tobie iáko ogień.

62 Y pożrza cie społu y miástha twoie/ źiemie twa/ gory/ y wszytkie lásy palac/ y drzewa rodzáyne.

63 Syny twe záwioda do więźienia/ dochody twe rozchwyca/ á zacnośc oblicza twego wygládza.

Kapitu. 16.

1. Proroctwo przećiw Bábilonowi/ Azyey/ Egiptow/ y Syriey. 18. Y o przyszłych ćieszkośćiach ná źiemi/ Nápominánie iáko sie mamy spráwowáć czasu złych przygod. 54. Mamy vznawáć grzechy poruczáiac sie Bogu. 55. Ktorego mocy/ opátrzności/ y spráwiedliwośći bać sie mamy.

1. Biadá tobie Bábilon y Azya/ biadá thobie Egiptćie y Syria.

2. Opászćie sie wormi y włośienicami/ nárzekaycie nad syny wászymi y záłuyćie ich/ abowiemći iest bliskie zginienie wásze.

3. Puszczon ći iest ná was miecz/ y kthoż go záwśćiagnie?

4 Puszczon ći iest ná was ogień/ y ktoż go zágási?

5. Puszczoneć sa ná was nieszcześćia/ y ktoż ie odpedźi?

6. Izali ktho może odpedźić w leśie lwá zgłodniałego? abo zágáśić ogień w ćierniu? kiedy sie raz zaymie?

7. Izali kto może záwśćiagnać strzałe wypuszczona od mocnego strzelca?

8. Thákże gdy on Pan mocny puśći nieszcześćia/ y ktoż ie záwśćiagnie?

9. Ogień ktory sie wyrwie od gniewu iego y ktoż gi zagási?

10 Gdy puśći błyskawice/ y ktoż sie bać nie bedźie? gdy zágrzmi/ y ktoż sie nie vlęknie?

11. Gdy ten Pan grozić bedźie/ y kthoż nie zginie z gruntu przed oblicznośćia iego?

12 Ziemiá drży y z grunty swymi/ á morze sie z głebokośći wzrusza z nawálnośćia/ ták iż wody iego społu y z rybami trwoża sie przed oblicznośćia Pańska/ á przed chwała mocy iego.

13 Abowiem práwicá iego ktora náćiagnał łuk/ iest mocna/ á strzały kthoremi strzela/ sa ostre/ á nie posłábieia kedy raz beda puszczone ná granice źiemie.

14 Oto nieszcześćia puszczone sa kthorych nikt niezáwśćiagnie gdy spadna ná źiemie.

15 Zápalił sie ogień nigdy nie vgászony/ ktory wypali grunty źiemie.

16 Ták iáko sie ná zad nie vmie wroćić strzałá od mocnego strzelcá wystrzelona/ tákże y ty nieszcześćia puszczone na źiemie nie beda záwśćiagnione.

17 Biadá mnie/ biada mnie/ y ktoż mie wybáwi w tych tám czásiech?

18 Przypadáia boleśći y wielki płącz nádchodźi/ głody wielkie vpadki nadchodza/ walki/ á drża mocy/ przypadáia nieszcześćia/ y wszytcy drża przed nimi.

19 W tych kłopoćiech gdy przyida/ y coż bede czynić?

20 Oto głod/ vpadek/ kłopot/ vćisk/ y vtrapienie posłáne sa/ kthore sa biczmi ku poleprzeniu.

21 A wszákoż w tym wszytkim żaden sie nie vymie od złośći swoich/ ani bedźie baczył ná tákowe karánia.

22 Otoć bedźie thania żywność ná źiemi/

thak iż śie im zdáć będźie iákoby przyszły szczęśne czásy/ álec ná ten czás przyida ná świát/ kłopot/ miecż/ głod/ vpadki/ y wielkie zámieszánie.

23 Abowiem wiele z tych ktorzy mieszkáia nád nimi/ od głodu pogina/ á ktorzy zás po głodźie pozostána/ wytráci ie miecż.

24 J będa leżeć kupy iáko gnoy/ á nie będźie ktoby śie zmiłował nád nimi/ gdyż źiemiá będźie spustoszona/ á miástá iey będa poborzone.

25 Nie zostánie ktoryby miał źiemie oráć/ y ktoryby na niey śiać miał.

26 Drzewá podádza owoce/ ále ktoż będźie co by ie zbierał?

27 Wino iesli śie dostoi/ ktoż ie tłocżyć będźie?

28 Abowiem będźie wielkie spusthoszenie mieysc/ thak iż człowiek człowieká będźie prágnał/ y násłucháć śie głosu iego.

29 Zostánali z miástá dźieśieć/ á dwá z roli/ á dwa z pola ktorzy śie vtáili w gęstych gáioch/ y w iáskiniách skálistych.

30 Ták iáko bywaia w sádu oliwnym/ ábo iákich inych drzew pozostáwione trzy ábo cżterzy oliwy.

31 Abo iáko ná winnicy zebrániey od pilnych robotnikow/ pozostana gronká.

32 Tákżeć w onych czáśiech po thych ktorzy mieczem domy spladrnia/ niepozostána iedno trzey ábo cżterzey.

33 Zostánie tedy źiemiá spustoszoná/ zárostha polá iey/ á po drogach y śćieszkách iey zrodźi śie ćiernie/ gdyż żaden człowiek tam tedy nie przeydźie.

34 Nárzekác będa pánienki nie máiac oblubieńcow/ będa narzekác niewiásty vtráciwszy męże/ y będa też nárzekáć corki ich nie máiac rátunku.

35 Oblubieńcy ich pogina ná walce/ á mężowie od głodu pozdychaia.

36 Słuchayćież tego słudzy Páńscy á zrozumieyćie to.

37 Oto słowo Páńskie/ przyimićież ie/ nie wierzac bogom o ktorych Pan mowi.

38 Otoć nádchodza kłopoty/ á nie omieszkáia.

39 Ták práwie iáko niewiástá brzemienna/ gdy dźiewiatego mieśiacá syna swego porodźić ma/ á gdy nádchodźi rodzenie przed dwiemá ábo trzemi godźinami gdy żywoth iey bolesći ogárna/ á gdy iuż płod wychodźi/ thedy y ná ten czás namniey nie przestawaia.

40 Tákżeć y ty kłopothy nie zmieszkáia/ iż ná świát przypádna w frásunku iego/ y w bolesćiach ktore go ogarnęły.

41 Słuchayże słowá tego ludu moy/ zgotuyćie śie ku walce/ á sprawuyćie śie w tych wászych kłopoćiech iáko gośćie ná źiemi.

42 Ten ktory przedawa/ niech śie stánie iákoby miał vćiekać/ á ten ktory kupuie niechay będźie iákoby miał vtráćić.

43 Ten ktory kupczy niechay tak będźie iákoby ztad nie miał wźiac żadnego pożytku/ á ktory buduie/ iákoby w tym nie miał mieszkáć.

44 Ktory śieie iákoby nie miał żać/ á ktory sádźi winnice/ iákoby iey nie miał zbierać.

45 Ktorzy żony poymuia/ iákoby nie mieli docżekáć płodu/ á ći kthorzy bez małżeństwá żywa/ iáko wdowcowie.

46 Bo ktorzy robia/ dármo robić będa.

47 Gdyż ich zboża żać będa cudzoźiemcy/ á dobrá ich rozchwyca/ domy ich poborza/ á syny ich w niewola záwioda/ ábowiem ku poimániu y ku głodowi zrodza dźiećí swe.

48 Tákże y ći ktorzy kupcza z łupiestwem/ im oni dłużey ochedożaia miástá swe/ domy swe/ y máietnosći swe/ y osoby swe/

49 Thym śie wiecey oborze ná grzechy ich/ mowi Pan.

50 Jáko niewiástá niewstydliwa ma w nienawiśći vcżćiwa y ćnotliwa biała głowe/

51 Ták spráwiedliwość weźmie serce przećiwko niespráwiedliwośći gdy śie ochedoża/ y będźie iawnie ná nie skárżyć/ gdy przyidźie ten ktory má záwśćiagnać tego/ ktory iest powodem wszythkich grzechow ná źiemi.

52 A dla tegoż nie násláduyćie áni iey/ áni spraw iey.

53 Abowiem przyidźie to w rychle/ iż gdy złosći zgina z świátá/ będźie w was panowałá spráwiedliwość.

54 Niechayżeć grzesznik nie powieda áby grzeszyć nie miał/ ábowiem wagle ogniste będźie spalone na głowie tego ktory to powieda iżem nie zgrzeszył przed Pánem Bogiem/ áni przed máiestátem iego.

55 *Otoc Pan zna wszytki sprawy ludzkie/ wynalazki ich/ myśli ich/ spolu y serca ich.

56 Abowiem iáko skoro rzekł/ †Niechay śie zstánie źiemiá/ tedy śie zstałá/ Niechay śie zstánie niebo/ á wnet iest stworzone.

57 ꝛNa iego słowo vtwierdzone sa gwiazdy/ á on sam zna liczbe ich.

58 Ktory wie przepáśći y vchody ich/ ktory rozmierzył morze y plác iego.

59 Ktory zámknał morze w pośrodku wod á słowem swym záwieśił źiemie nád wodámi.

60 Kthory rozpostárł niebo iáko sklep/ á nád wodámi ie vgruntował.

61 Ktory postáwił ná puszczy źrodłá wod/ á ieźiora na wierzchu gor/ aby z wysokich skał wypuszczáły z śiebie rzeki ku odwilżeniu.

* Luk. 16. v. 15.
† w 1. Moi. 1. v. 1.
ꝛ Psal. 143. v. 4

62 Ktory ſtworzył człowieká / y położył w pośrodku ciała iego ſerce/ á dał mu tchnienie/ żywot/ rozum/ y duſze Boſka.

63 Onći ieſt wſzechmocny kthory ſtworzył wſzytko/ y ktory świadom ieſt wſzytkich mieſc ſkrytych ná ziemi.

64 Onći wie wynálaſki wáſze / y to co myślićie w ſercách wáſzych gdy zgrzeſzyćie chcac zákryć grzechy wáſze.

65 A dla tegoż Pan ktory ieſt doſtátecznie świadom wſzytkich ſpraw wáſzych/ rozſławi was.

66 Y bedźiećie ſie wſtydáć zá ſwe grzechy iáwnie przed ludźmi/ bo złośći wáſze beda ná was ſkarżyć dniá onego.

67 Coż bedźiećie czynić/ abo iáko bedźiećie pokrywáć grzechy wáſze przed Bogiem y przed Anioły iego?

68 Otoć Bog ieſth ſedźia/ bóyćież ſie go/ á przeſtańćie od grzechow wáſzych.

69 Zápamietayćież ná wieki nieſpráwiedliwych ſpraw wáſzych/ á wywiedźieć was Bog y wybawi ze wſzythkich kłopotow y trudnośći wáſzych.

70 Abowiem oto zápalczywość wielkiego ludu zápaliłá ſie przećiwko wam/ kthorzy pochwyćiwſzy niekthore z was/ zábiiá ku pokarmowi báłwánom.

71 Ci záſie ktorzyby im ná to pozwolili/ beda v nich w pośmiewiſku/ w pohánbieniu/ y w vćiśnieniu.

72 Abowiem ná wſzech mieſcách y w mieśćiech okolicznych powſtawáć beda czeſto przećiwko tym ktorzy ſie boia Páná/ rzuca ſie iáko ſzaleni ku łupowi/ żadnemu nie przepuſzczáiac ku dokończeniu tych ktorzy ſie ieſzcze Páná boia.

73 Y rozchwyca ich máietnośći/ á z ich domow ie wyrzuca.

74 Tedyć ſie okaże doświádczenie wybránych moich iáko złoto ktore probuia w ogniu.

75 Słuchayćież námilſzi moi/ mowi Pan/ Otoć bliſko ſa czáſy vtrapienia/ z ktorych ia was wybáwie.

76 Nie lekayćież ſie áni watpćie/ boć ieſth Bog wodzem wáſzym.

77 Tákże y wy ktorzy ſtrzeżećie mándatow y roſkazánia mego / mowi Pan / niechay was nie obćiażaia grzechy wáſze / áni ná was náſtepuia złośći wáſze.

78 Biádaż tym ktorzy ſa zwiazáni grzechy ſwemi/ á ktore okryły złośći ich/ iáko pole záróśle drzewiná/ á śćieſzká zaroſła ćierniem/ kedy nikt nie przeſzedł/ y ták zároſłá iż ſie ni nacz nie godźi/ iedno áby była ogniem popaloná.

Kſiegi Tobiaſzowe.

Kapituła. I.

1 Narod Tobithow. 3. Pobożność. 6. Spráwiedliwość. 8. Miłość y ſzcześćie iego. 23. Gdy vćiekł/ máietność iego zábrano. 25. Potym mu wrocono.

1. TEN ſa Kśiegi ſpraw Tobita ſyná Tobielowego/ ſyná Ananielowego/ ſyná Aduelowego/ ktory poſzedł z Gábáelá/ z rodu Aſaelowego/ z pokolenia Neftalim.

2. *Ktory zá czáſow Enemeſárá krolá Aſſyryiſkiego był wywiedźion w poimanie z Chezbit ktore ieſt po prawey ſtronie Kádes/ y Neftali w Galilei/ leżac po wyżſzey ſtronie Aſer.

*2 krol. 17. v. 36.

3. Ja Tobit po wſzytek czás żywothá mego chodźiłem drogámi ſzczerośći y niewinnośći. á wielem dobrego czynił dla bráciey moiey z narodu mego/ kthorzy byli zemná przyſzli do Niniwe ktore ieſt w Aſſyriey.

4. Abowiem gdym ieſzcze był młodźieniaſzkiem w oyczyznie ſwey / w źiemi Izráelſkiey/ á wſzytko moie pokolenie oycowſkie Neftáli/ odſthapiło od domu Jerozolimſkiego ktory był ze wſzytkiego pokolenia Izráelſkiego obran áby thám wſzytcy ofiáry ſpráwowáli/ gdźie tám był poświecon kośćioł y mieſzkánie Nawyżſzego / á był ná wieczność zbudowany.

5. Potym gdy wſzytki pokolenia odſtáły á czyniły ofiáry ćielicy Baalowey/ y tákżeć y dom Neftáli oycá mego.

Tedym

6\. Thedym ia iedno sam czesto chadzal do Jeruzalem na swieta vroczyste / tak iako iesth wiecznem roskazaniem zamierzono wszytkiemu ludowi Jzraelskiemu / y od- naszalem pierworodztwa y dziesieciny od bydla y pierwsze welny / ktorem dawal ka- planom synom Aaronowym / oddawaiac ie przed oltarzem.

7\. Dawalem pierwsze dziesieciny od wszyt kiego bydla synom Aaronowym ktorzy sluzyli w Jeruzalem / a drugiem przeda- wal / A gdym przychadzal do Jeru- zalem / przedawalem wtore / odprawuiac imi potrzeby swe na kazdy rok.

8\. Trzeciem zasie rozdawal tym kthorym nalezalo / tak iako mi byla roskazala De- bora matka oyca mego / abowiemem byl zostal sierotka po oycu.

9\. Ale gdym dorosl poialem sobie zone z na rodu oyca mego imieniem Anne.

10 Z ktoram mial syna imieniem Tobiasza.

11 A gdychmy byli zawiedzieni do wiezie- nia w Niniwe.

12 Tedy wszyscy bracia moi / y kthorzykol- wiek poszli z narodu mego vzywali chleba poganskiego / alem sie ia chronil tego iedla.

13 Pamietaiac na Boga ze wszytkiego ser- ca moiego. Y ziednal mi Nawyzszy laske y przystep v Enemezara.

14 Tak izem byl szafarzem iego.

15 Potymem iechal do Medyey / gdziem zo stawil Gabaelowi brathu Gabryszowe- mu dziesiec thalentow srebra w Rages krainie Medskiey.

16 Tedy po smierci Enemezarowey / kro- lowal Sennacheryb iego syn na mieyscu iego. A gdy bylo drogi Medskie zawarto / iuzem nie mogl tam iezdzic.

17 Ale za czasu Enemezarowego czynilem wiele dobrego braciey swoiey.

18 Y hoyniem vdzielal zglodnialym chleba mego / a szat moich nagim. A ieslim tez wi dzial ktorego z narodu mego vmarlego / a wyrzuconego za mury Niniwe / tedym go pogrzebal.

19 *Jesliz tez Krol Sennacheryb dal ktore- go zabic gdy przyszedl vciekaiac z ziemie Judskiey / tedym go pothaiemnie pogrze- bal; abowiem wiele ich w gniewie swym pomordowal / kthorych cial zmarlych gdy od Krola szukano / nie znaleziono.

*2. Krol. 19. v. 36. Esai. 37. v. 31.

20 Tedy niektory mieszczanin z Niniwe o- znaymil Krolowi izem ia im pogrzeby czy nil.

21 A przethoz skrylem sie / y gdym zrozu- mial iz mie szukano abych byl zamordo- wan / vleknawszy sie vszedlem precz. A tak maietnosci moie zabrano / a nic mi nie zo stawiono iedno Anne zone moie a syna To biasza.

22 Ale ledwie wyszlo piecdziesiat y piec dni gdy byl zabit od dwu synow swoich / kto- rzy vciekali na gory Ararat / a Sarche- don syn iego krolowal po nim / Ktory po- tym vczynil dozorca nad wszemi dochody oyca swego y wszytkimi skarby Achiacha- ra syna Anaelowego brata mego. Y przy czynil sie za mna Achiachar.

23 Tedym sie wrocil do Niniwe / abowiem Achiachar byl Podczaszym y Kancle- rzem y Podskarbim / A chociaz byl synow- cem moim / iednak byl wtorym po Kro- lu.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitula. 2.

1\. Tobith naprosil wiernych y vbogich brathow do domu swego / zaniechawszy y pokarmow spieszy sie grzesc vmartego. 10. Oslnal. 13. Przymowki ktore mial od zony swey.

1\. Dym sie thedy wrocil do domu swe go / a wrocono mi zo ne ma Anne / y To- biasza syna mego / w dzien swiatheczny / ktore swieto iest v- roczyste przez siedm niedziel / sprawilem zacna vczte / y siadlem iesc.

2\. A gdym widzial potraw wiele / rzeklem synowi memu / Jdz / a znaydzieszli ktorego vbogiego z braciey naszey ktoryby pamie- tal na Pana / przywiedz ze go / bo cie bede czekal.

3\. Tedy gdy sie wrocil / rzekl ku mnie / Oy cze moy / iesth niektory z narodu naszego / ktorego zadawiwszy wyrzucono na vlice A tak pierwey nizlim poczal iesc / natych miastem wstal.

4\. Y przynioslem go do domu swego / y mia lem go v siebie az do zachodu slonca / a tak nawrociwszy sie vmylem sie y iadlem be- dac zalosciw.

5\. Przypominaiac sobie proroctwo Amo sowe / kedy mowi.

6\. *Dni wasze swiete obroca sie w placz / a wszythki wasze wesela w narzekania / Y takzem plakal.

*Amos 8. v. 10. 1 Mach 1. v. 41.

7\. Pothym gdy slonce zaszlo wykopalem dol / y pochowalem go.

Tedy sa-

8. Tedy ſąſiedzi moi náśmiewáli ſie ze mnie mowiąc/ Y nie boić ſie ten áby zá tho gárdłá nie dał?

9. Vćiekł był przed tym/ á przedſie y theraz pogrzeba vmárłe.

10 Potym teyże nocy wroćiwſzy ſie od pogrzebu/ vkładłem ſie przy murze podle domu mego/ ábowiemem był nieczyſthym/ á odkrywſzy ſobie twarz nie obaczyłem wroblow ná ściénie.

11 Kthorych gnoy gorący vpádł ná oczy moie/ bo były otwárte/ z kąd mi bielmo vroſło.

12 Zatymem ſzedł do lekárzow/ ále mi nic nie pomogli. Tedy mie na ten czás Archiáchár chowáł/ ażem ſzedł do Elimedy.

13 A Anná żoná moiá prácowáłá około robot niewieśćich/ ktore ſłáłá pánom.

14 A ći gdy iey płáćili zá robotę/ poſłáli iey też y koźlątko.

15 Ktore będąc przy mnie poczęło wrzeſzczeć/ y rzekłem iey/ Z kąd to koźlę? á nie krádźione? wroć ie czyie ieſth/ boć ſie nam nie godźi ieść rzeczy krádźioney. Ale mi oná rzekłá/ Danoć mi to przydatku nad moy zárobek. Alem iá iey nie wierzył. Y roſkazałem iey wroćić temu czyie było. A ſromałem ſie zá nie.

*Job 2. v. 9. 16 A oná mi odpowiedźiáłá/ mowiąc/ Y *gdźie ſą iáłmużny y dobrodźieyſtwa twoie? Otoć teraz ná tobie ſą znáczne.

KApitułá 3.

1. Modlitwá Tobithowá. 7. Sárá corká Raguelowá. 12. Wysłuchana modlitwá iey. 19. Anioł Ráfáel posłan.

1. Sym tedy był ták vtrápion/ záwołałem/ y modliłem ſie z żáłośćią mowiąc.

2. Pánie toćieś ieſt ſpráwiedliwy/ á wſzytki twoie ſpráwy y vczynki ſą miłoſierdźie y prawdá/ á czyniſz ſąd ſpráwiedliwy y prawdźiwy ná wieki.

3. Roſpomniż ná mie á weyzrzyż/ á nie karz mie według grzechow y niedbáłośći moich/ y oycow moich/ kthorzy zgrzeſzyli przed tobą.

4. Abowiemći zátkáli vſzy ſwe przed roſkazániem twoim/ á przetożeś nas dał włup/ w niewolſtwo/ ná śmierć/ y w ſromothne obmowiſká/ onym wſzytkim miedzy ktoremi ieſteſmy rozproſzeni.

5. A teraz máſz wiele przyczyn prawdźiwych/ ábyś ſie ze mną obchodźił wedle grzechow moich y przodkow moich/ ábowiemeſmy nie byli poſłuſzni roſkazániu twemu/ ánichmy ſie ſzczyrze z thobą obchodźili.

6. A przeto teraz ze mną poczynay iákoć ſie nalepiey podoba/ á roſkaż ábych był wniwecz obrocony y w proch ſie rozſypał: ábowiem lepſza mi ieſt śmierć niż żywot/ gdyżem ſie náſłuchał fałſzywych potwarzy/ á ſtrapionem ieſt wielką boleśćią. Roſkaż że ábych mogł być przenieſion z tych fráſunkow na mieyſce wieczne/ á nie odwrácay odemnie oblicza twego.

7. Y ſtáło ſie thegoż dniá/ iż Sárá corká Ráguelowá będąc w Ekbatánie mieśćie Medſkim ćierpiáłá zelżywość od ſłużebnic oycá ſwego.

8. Abowiem byłá wydána zá ſiedmi mężow/ á niekthory zły duch Azmodeus pomordował ie niż ſie z nią zeſzli iáko z żoną.

9. A przetoż iey ták mowiły/ Izaż nie wieſz iżeś męże ſwe podawiłá? Iużeś ich ſiedmi miáłá/ áni ćię żadnego imieniem nazywáłá/ á przeczże nas biieſz dlá nich? Ieſliżeć pomárli/ idźże zá nimi.

10 Bodayżechmy z ćiebie áni ſyná áni corki nie oglądały ná wieki.

11 Co oná ſłyſząc/ ták w wielkiey żáłośći byłá/ iż ſie ſamá vdawić chćiáłá y mowiłá/ Ieſtem iedyná dźiewka v oycá ſwego/ tho ieſlibych vczyniłá/ byłoby to ku zhánbieniu iego/ á ſthárość iego wprowádźiłábych z boleśćią do grobu.

12 Tedy obroćiwſzy ſie ku oknu/ modliłá ſie tymi ſłowy.

13 Pánie Boże moy/ tyś ieſt błogoſłáwiony/ y błogoſłáwione ieſt imię twoie/ chwalebne y święte/ y wſzelákiey czći godne áż ná wieki/ Niechayże ćię wyſławiáią wſzytki twe ſpráwy áż ná wieki.

14 A teraz moy Pánie vdáłám ku tobie oblicze moie/ y rzekłam.

15 Zdeymiże mię proſzę z źiemie/ ábych iuż więcey nie ſłycháłá tych obmowiſk.

16 Ty znaſz Pánie iżem ieſt czyſtha od wſzelkiego grzechu męſzczyńſkiego.

17 Nie ſplugáwiłám ſławy mey/ áni ſławy oycá mego w źiemi tey niewolſtwá mo iego. Ieſthem iedynaczká v oycá mego/ á nie ma ſyná ktoryby po nim dźiedźiczył/ Ani ieſt żaden z bráciey náſzey bliſki/ ábo ſyn iego kthoremu bych miáłá być zá żonę dochowana/ iuż mi ich ſiedmi vmárło/ Y przeczże tedy iá mam żywa zoſtáć? A ieſliżeć ſie nie zda ábyś mię zábił/ niechayżeć máią wzgląd ná mię/ ábych iuż więcey tych przymowiſk nie ſłycháłá.

18 Tedy modlitwá tych obojgá byłá wyſłuchána przed máieſtatem Bogá Nawyżſzego.

19 Y poſłan ieſt obiemá Ráfáel ku vleczeniu/ to ieſt

niu/ to iest áby Tobitowi ział bielmo z oczu iego/ á żeby Sare corke Rágnelowe dał zá żone Tobiaszowi synowi Tobitowemu/ zwiazawszy Asmodeusza złego duchá/ gdyż do niey miał práwo krewności Tobiasz/ Tegoż czásu wrocił sie Tobit do domu swego/ A Sara też corká Rágnelowá wyszłá z komory swey.

Kapitułá. 4.

1. Rozmáite nápominánie y náuki Tobithowe ku synowi swemu.

1\. ZNiá onego wspomniał Tobit o śrebrze/ ktore był dał do wierney reki Gábáelowi w Rages mieście Medskim/ y ták mowił sam v siebie/ Prágnałem śmierci.

2\. Czemuż nie wzowe do siebie Tobiaszá syná mego/ ábych mu nieco powiedział pierwey niż vmre? Potym záwoławszy syná mowił ták do niego.

3\. Synu moy iesli vmre/ pogrzeb mie/ á nie waż sobie lekce matki swoiey/ Miey ia w vćciwości poki żywá bedzie/ Czyńże tho co sie iey podoba/ niwczym sie iey nie przykrzec.

4\. Pámietay synu moy iáko cie oná w żywocie nosiłá/ a przychodziłá dla ciebie w wielkie niebespieczeństwá.

5\. Gdy vmrze pogrzeb ia podle mnie w iednym grobie.

6\. Synu moy/ pamietay záwżdy ná Páná Bogá nászego/ á nie grzesz áni przestepuy rozkazánia iego/ Spráwuy sie pobożnie po wszytek czás żywotá twego/ á nie postaway ná drodze niespráwiedliwości: ábowiem gdy w prawdzie chodzić bedziesz/ bedać sie szcześćić wszytki twe spráwy/ ták iáko tym ktorzy żywa spráwiedliwie.

7\. *Czyń iáłmużne z máietności twoich/ á niechay nie bedzie oko twe nie ochotne gdy iáłmużne czynisz. Nie odwrácay oblicza twego od człowieká vbogiego/ á oblicze Páńskie nie bedzie odwrocone od ciebie.

8\. Według máietności twoich czyń iáłmużne.

9\. A iesli máłá masz máiethność/ nie boyże sie dáwáć iáłmużny z oney twey trochy.

10\. Abowiem ten zacny klenot chowasz sobie do skárbu ná dzień potrzeby.

11\. †Bo iáłmużna wybáwia od śmierci/ á ni dopuszcza wnidź do ciemności.

12\. Abowiem iáłmużná iesth zacny vpominek wszytkich tych ktorzy ia dawáia przed Nawyższym.

*Przy. 3. v. 9. Eccle. 4. v. 1. Luk. 14. v. 12.

†Eccl. 29. v. 15.

13\. Strzeżże sie synu moy wszeląkiego cudzołosthwá/ á naprzod sobie weźmi żone z narodu przodkow twoich/ y nie poymuy sobie żony obcey ktoraby nie byłá z potomstwá oycá twoiego/ boćiechmy my są synowie Proroccy/ Noe/ Abráám/ Izaak y Jakob są zdawná oycy nászemi. Pomniż ná to o moy synu/ żeć ći wszyscy poymowáli żony z narodu swego/ á szcześciło sie im w dziateczkach ich/ y potomstwo ich otrzyma w osiádłość ziemie. Theraz synu moy rozmiłuy sie bráciey swey/ áni imi gardź w sercu twym/ tákże áni syny áni corkámi ludu twego/ żebyś niemiał z nich żony poiáć/ Abowiem vpadek przychodzi zá pyche/ y wielkie kłopoty.

14\. Z srogośći przychodzi vniżenie y niedostátek wielki/ á nie ludzkość iest mathká głodu.

15\. ᵃZapłáthy robotniká twego nie zátrzymaway/ ale mu odday nátychmiast. A iesliż bedziesz Bogá chwalił/ tedyć sie thez stánie nagrodá. Cokolwiek poczniesz miły synu/ bądź we wszythkim opatrzny/ á bądź dobrze wyćwiczony we wszythkim twoim żywocie.

16\. ᵍCzego sam nie rad widzisz nie czyńże te° drugiemu. Nie opiiay sie winem/ á niechay z toba nie chodzi w droge opilstwo.

17\. Daway hoynie chlebá twe° głodnemu/ á szat twoich nágiemu/ Daway iáłmużne z dostathku twego/ á oko twe niechay nie bedzie zámarszczone przy dawániu iey.

18\. Miec szczodrobliwie chleb twoy do grobu spráwiedliwych/ ále złośnikom nic nie dáy.

19\. Szukay sobie rády v wszytkich ludzi mądrych/ á nie gardź rádą pożyteczną.

20\. Dobrorzecz Panu Bogu twemu ná káżdy czás/ á proś go áby wyprostował drogi twoie/ á iżby sie ścieszki twe ná wszem szcześćiły/ ábowiemći żaden narod nie iest mądrością obdárzony/ álec tylko Pan sam wszytko dobre dawa/ á kogo chce złoży ták iáko vmyslii. A przethoż teraz synu moy pamietay ná moie rozkazánia/ á niechay nigdy nie bedą wygládzone z sercá twego.

21\. Nád tho oznáymuieć teraz iżem dał ku wierney rece dziesieć tálentow śrebrá Gábáelowi bratu Gábryego w Rages mieście Medskim.

22\. Nie boy sie synu moy iżechmy sie stáli vbodzy/ dosyć masz máietności iesli sie boisz Bogá/ á odwrociwszy sie od grzechu káżdego/ bedziesz temu dosyć czynił co sie podoba iemu.

ᵃw 3. Moize. 29. v. 13. w 5 Mo. 24. v. 14.

ᵍMat. 7. v. 12. Luk. 6. v. 31.

Kápitułá 5.

1. Thobiaβ postan do Ráges od oycá swego / Y potkał się z Aniołem Ráfáelem ktory go prowádźi.

1. GEdy Thobiasz odpowiedźiał temi słowy / Vczynię Oycże moy wszytko coś mi rośkazał.

2. Ale iákoż mogę przyść ku śrebru / gdy nie znam człowieká tego?

3. Thedy mu oddał Cyrográf mowiąc.

4. Szukay człowieká ktoryby z tobą szedł / pokim ia ieszcże żyw / ktoremu ia záplácę / y idź po to tám śrebro.

5. Szedł tedy szukáć człowieká / y ználazł Rafaelá ktory był Aniołem.

6. Ale on o tym nie wiedźiał / Y rzekł k niemu.

7. Mogęli ia z thobą idź do Medyiey? á świadomeśli tám tey kráiny?

8. Odpowiedźiał mu Anioł / Poydę z tobą / y stawałem gospodą v Gabáelá brátá nászego.

9. Tedy rzekł k niemu Tobiasz / Pocżekay mię áż to oznáymię oycu / Y rzekł mu Anioł / Idź á nie mieszkay.

10 A wszedszy powiedźiał oycu swemu / O tom ználazł człowieká kthory z nim pońdźie / A oćiec mu rzekł / Przywiedź go ku mnie / ábych się dowiedźiał z ktorego iesth pokolenia / á iesli wierny iesth iżby szedł z tobą.

11 Ktorego on wezwał / á przyszedł / y przywitáli się społem.

12 Ku ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / z ktoregoś pokolenia? á ktoregoś rodu? Powiedz mi. Y odpowiedźiał mu.

13 O cżymże się ty pytasz / o pokoleniu y o narodźie / cżyli żeby ktho szedł z synem twym w drogę?

14 Ku kthoremu rzekł Tobit / Bráćie / chcę wiedźieć y narod / y imię twoie.

15 A on mu odpowiedźiał / Jaćiem iesth z narodu Azáryaszowego y z zacnego Ananiaszá / á z bráćiey twoich.

16 Ktoremu rzekł Tobit / Bráćie / Niechay żeć będźie szcżęśliwe twe przyśćie / Nie gniewayże się iżem się pytał o domu twym y o rodźinie twoiey / Záprawdeś mi iesth powinowáty / z poććiwego á dobrego narodu / Znałemći Anániaszá y Jonatáná syny onego zacnego Semeaszá / ktorzychmy społu iechali do Jeruzalem dla nabożeństhwa / niosąc z sobą pierworodztwá y dźieśięćiny z vżythkow nászych / á nie dáli się vwieść błędowi brátow nászych / Záiste moy miły bráćie iesthes zacnego narodu. Ale powiedz mi / Coć mam dáć zá nagrodę? Y dosyćli będźie ná káżdy dźień po troyny grosz z inemi potrzebámi ták iáko y synowi memu? Y ieszcżeć dam ná twoy naiem / ieslize się wroćićie we zdrowiu / Y tákże między sobą postánowili.

17 Potym rzekł ku Tobiaszowi / Nágotuy że się w drogę / a Boże day aby się wam szcżęśćiłá.

18 Tedy syn iego zgotował potrzeby ná drogę / Y rzekł k niemu oćiec / Idź z tym człowiekiem / á Bog kthory mieszka ná niebie niechay was prowádźi w drodze / á Anioł iego niechay przy was będźie.

19 Y wyszli obádwá w drogę / y pies Tobiaszow z nimi / ale Anná mátká Tobiaszowá záwołáłá mowiąc ku swemu meżowi / Cżemuś wysłał syná nászego? Izaż on nie był laską w ręku nászych odchodząc y przychodząc?

20 Nie przycżyniaymy śrebrá ku śrebru / ále rácżey niechay zginie synowi nászemu.

21 Abowiem co nam iest dano ku pożywieniu od Páná / mamy ná tym dosyć.

22 Tedy rzekł do niey Tobit / Nie frásuy się miła siostro / wroćić się we zdrowiu / y oglądáią go ocży twoie.

23 Abowiemći ma dobrego przewodniká Aniołá / a będźie fortunić drogi iego y wroći się we zdrowiu.

KApitulá 6.

2. Rybá się rzućiłá ná Tobiasá / od ktorey go Anioł rátował. 8. Ktory go naucżył lekarstw ktore były w oney rybie / ták dla oycá iáko y dla Sary. 11. Rádźi mu áby ią poiął zá żonę.

1. ZAthym oná pląkáć przesthałá / á gdy byli w drodze / y przyszli podwiecżor do rzeki Tygrys / y thám ná noc zostáli /

2. Tedy Tobiasz szedł się kąpáć / á rybá wyskocżyła z rzeki chcąc go pożrzeć.

3. Y rzekł mu Anioł / Vchwyć the rybę / A on ią vchwyćiwszy wyćiągnął ná brzeg.

4. A Anioł rzekł / Rozpłathay the rybę / á wyimi serce / wąthrobę / y żołć / á schoway gdźie pilno.

5. Y vcżynił ták Tobiasz iáko mu rozkazał Anioł / Y vpiekszy one rybę iedli / A tház obádwá idąc w drodze przyszli ku Ekbátane.

6. Tedy Tobiasz rzekł Aniołowi / Azórya sau brátá

ſzu bráćie moy/ cóż po tym ſercu/ wątro-bie y żołći rybiey?

7. Ktoremu on rzekł/ Co ſię tknie ſercá/ y żołći/ ieſliby kogo czárth ábo zły duch gabał/ tedy tym przed nim kádźić/ á choć mąż będźie ábo niewiáſtá/ thedy od niego odeydźie.

8. A ieſliby oczy bielmem poſzły/ á oną żołćią były pomázáne/ będą vzdrowione. Tedy przyſzedſzy ku Rages/

9. Rzekł Anioł ku Thobiaſzowi/ Bráćie dźiſia przyidźiemy do Raguelá powinowátego twego.

10 Ten ma corkę iedynáczkę imieniem Sárę/ á iać go będę námawiał/ áby ią dał zá ćię.

11 *Abowiem iego dźiedźictwo ná ćię przypada/ á tyś też iedno ſam ieſt z rodu iey/ á pánienká thá ieſt cudna y roſtropna.

Licz. 27. 8. 36. v. 8

12 A przetoż teraz ſłuchay mię/ á iać iuż będę zmawiał z oycem/ Y gdy ſię wrocimy z Rages/ odpráwimy weſele/ Bom thego pewien żeć iey Raguel nie da zá żadnego inego wedle zakonu Moizeſzowego/ áni ſobie vczyni they krzywdy godney śmierći/ ábowiem ná ćię przychodźi práwem dźiedźicżnym mimo wſzytki ine.

13 Tedy Tobiaſz rzekł ku Aniołowi/ Azáryaſzu bráćie moy/ słyſzałem iż tá pánienká dána była ſiedmi mężom/ á wſzyſcy pomárli w łożnicy małżeńſkiey.

14 Oćiec moy nie ma żadnego ſyná oprocz mnie/ y boię ſię że ieſli bych tám ſzedł/ ábych nie vmárł iáko y drudzy/ Abowiem ieſt thám zły duch ktory ią miłuie/ á ſzkodźi tylko onym ktorzy ſię k niey máią/ A przetoż boię ſię bych nie vmárł/ á iżbych nie wwiodł dla ſiebie zdrowia rodźicow moich z boleśćią do grobu/ gdyż inego niemáſz ſyná ktoryby mu pogrzeb ſpráwić miał.

15 Zátym Anioł rzekł k niemu/ Izaż nie pámiętaſz ná roſkazánie oycá twego ábyś ſobie żonę poiął z narodu twego? á przethoż teraz ſłuchay mię bráćie moy/ boć tá będźie żoná twá/ á nie fráſuy ſię o złym duchu/ ábowiem tobie tey nocy będźie dana zá żonę. A gdy wnidźieſz do łożnice/ weźmieſz z ſobą węgla ku kádzeniu/ á włożywſzy trochę ſercá y wątroby rybiey zákurzyſz/ czego gdy zawonia zły duch/ vćiecze/ á nie wroći ſię ná wieki. A ták gdy do niey przyidźieſz/ wſthańćie obádwá/ y wzywayćie Bogá miłoſiernego ktory wás záchowa/ y zmiłuie ſię nád wámi. Nie boyże ſię boć tobie ieſt zdawna obiecána/ A będźieſz ią chował/ y poiedźie z thobą/ Y ſpodźiewam ſię że z nią będźieſz miał dźiatecżki/ A vſłyſzawſzy Tobiaſz rozmiłował ſię iey/ á bardzo ſię iey chwyćiło ſerce iego.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá. 7.

1. Ráfáel y Tobiaſz przyięći ſą wdźięcznie od Ráguelá. 15. Tobiaſz poymuie corkę iego.

1. Tedy gdy przyſzli do Ekbatáne/ weſzli w dom Ráguelow/ á Sará wyſzłá przećiwko nim/ y przywitáli ſię ſpołu/ potym ie wwiodłá w dom.

2. Y rzekł Raguel Ednie żenie ſwey/ Y iákoż ieſt podobien then młodźieniec Tobitowi ſieſtrzeńcowi memu.

3. Tedy ich ſpytał Ráguel/ Z kądeśćie wy bráćia? A oni powiedźieli/ Z ſynow Neftáli/ ktorzy ſą w poimániu w Niniwe.

4. Zátym on rzekł/ Znaćieli Tobitá brátá náſzego? Ktoremu oni rzekli/ Znamy/ Y zátym ich ſpytał/ Jákoż ſię wżdy ma?

5. A oni powiedźieli/ Zyw ieſt y dobrze zdrow. Tedy rzekł Tobiaſz/ Onći ieſt moy oćiec.

6. Tedy Ráguel przyſtąpiwſzy/ pocáłowáł go z płáczem/ á wielkim głoſem winſzował mu wſzego ſzczęśćia.

7. Mowiąc k niemu/ Ty ieſteś ſyn dobrego człowieka y roſtropnego. A gdy vſłyſzał iż Tobit ſtráćił wzrok záfráſował ſię y płákał.

8. Tákże też Edná żoná iego/ z Sárą corką ſwą płákáły/ y przyięli ie z ochotą.

9. Potym zábiwſzy ſkopu z ſtádá ſwego/ dáli mu ieść doſtátek.

10 Tedy Tobiaſz rzekł Ráfáelowi/ Azáryaſzu moy bráćie/ mowże ty w tey rzeczy/ o ktorey iechwá z ſobą w drodze mowiłá/ á niechay weźmie koniec tá ſpráwá. Ktory wnet iął mowić z Ráguelem. Y rzekł Ráguel ku Tobiaſzowi/ Jedz/ pij/ á bądź dobrey myſli/ ábowiem ſłuſzno ábych ći dał dźiewkę ſwoię/ á wſzákoż ći powiem prawdę/ Jużem ią był dał ſiedmi mężom/ á ſkoro k niey weſzli/ káżdy z nich vmárł. A dlategoż teraz miey ná tym doſyć/ Ale mu Tobiaſz rzekł/ Nie źiem y kęſa chlebá/ áż ią tu przywiedźiećie/ á mnie ią poſlubićie. Tedy Ráguel rzekł/ Weźmiż ią theraz według zwyczáiu/ ábowiem ieſteś iey powinowáty/ á oná też tobie/ Ale Bog miłoſierny niechay wam wſzytko ſzczęśći ku lepſzemu.

11 Thedy on záwołał Sáry corki ſwey / á oná przyſzłá do oycá ſwego / Kthory ią wźiąwſzy zá reke / dał zá żone Tobiaſzowi / mowiąc / Oto ią weźmi według zakonu Moizeſzowego / á wiedź ią do oycá ſwego / Pothym im błogoſłáwił. Y przyzwał Edny żony ſwey / á wźiąwſzy kſiegi ſpiſał zmowe / y zápieczetował ią / záthym poczeli ieść.

12 Y rzekł Ráguel Ednie żenie ſwey / Wychedożcie iną komore / á doprowadź ię tám / á oná vczyniłá ták iáko iey roſkázał. Y dowiodłá ią z płáczem.

13 Pothym oná otárłá łzy corki ſwoiey / y rzekłá iey /

14 Badź dobrey nadźieie miła corko. Pan niebá y źiemie / niechay ćie rozweſeli w tym ſmetku / Badźże dobrey nadźieie miła corko.

Kápitułá 8.

2. Jáko Tobiaſz odegnał duchá złego. 4. Modli ſie ku Bogu y z żoną ſwoią. 11 Ráguel dał mu doł vkopáć mniemáiąc żeby miał iuż vmrzeć. 16. Chwali Páná dowiedźiawſzy ſie iż zoſtał żyw.

1. Gdy tedy wieczerzą odpráwili / záprowádźili Tobiaſzá do niey.

2. Ktory gdy thám ſzedł pamiethaiąc ná słowá Rafáelowe / wźiął z ſobą węglá ku kádzeniu. Potym włożył ſercey wątrobe rybią / á tym zákurzył.

3. Tedy zły duch gdy poczuł one wonność / vćiekł aż zá gránice Egipthſkie / á Anioł go związał.

4. Ktorych gdy iuż oboie zámkniono / Tobiáſz wſtawſzy z łożá rzekł / Wſtań śioſtro moiá y modlmy ſie / áby ſie Pan zmiłował nád námi.

5. O Boże oycow náſzych / tyś ieſt błogoſłáwiony / y imie twe ieſt błogoſłáwione y chwálebne aż ná wieki. Niechayże ćie wyſłáwiáią niebioſá y wſzytko ſtworzenie.

6. Tyś ſtworzył Adámá / y dałeś mu Ewe żone iego ku podpomożeniu y podpárćiu / od ktorych poſzedł ludzki narod. Rzekłeś iż nie dobrze ieſth człowiekowi być ſámemu / ſpráwmy mu podpomożenie iemu podobne.

7. A przetoż teraz Pánie nie poymuie śioſtry mey kthora tu ieſt dla iákiego wſzeteczeńſtwá / ale w ſzczerośći. A przethoż zmiłuy ſie ná demną ábym ſie z nią ſtárzeć mogł.

8. A oná zá nim mowiłá / Amen / Potym oney nocy ſpali ſpołu.

9. Tedy Ráguel wſtawſzy kazał doł vkopáć / mowiąc.

10 Podobnoć też y ten vmárł.

11 Zátym przyſzedł Ráguel do domu ſwego / y rzekł Ednie żenie ſwey.

12 Poſli kthorą służebnice / áby ſie dowiedźiáłá / ieſli żyw / á ieſli nie żyw / ábych go pogrzebł / żeby ſie nie dowiedźiano.

13 Thedy ſłużebnicá otworzywſzy drzwi / weſzłá / y nálázłá ie ſpołu ſpiąc.

14 A wyſzedſzy / oznáymiłá im iż ſą żywi. A ták Ráguel chwalił Páná mowiąc.

15 O Boże ieſtheś błogoſłáwiony we wſzey chwale czyſthey y świethey. Niechayże ćie wyſłáwiáią święći twoi / y wſzytko twoie ſtworzenie / Y wſzyſcy Aniołowie thwoi y wybráni twoi niechayże błogoſłáwią. Tyś ieſt błogoſłáwiony / ábowiemeś mie rozweſelił / áni mie tho potkáło czegom ſie nadźiewał / áleś ſie z námi obchodźił w wielkiem miłośierdźiu.

16 Błogoſłáwionym ieſtheś iżeś ſie zmiłował nád dwoygiem iedynych / Vżyway że nád nimi miłośierdźia / áby dokończyli zdrowia ſwego w weſelu y w miłośierdźiu.

17 Potym roſkazał ſługam ſwoim zámiotáć on doł / á ſpráwował ono weſele przez czternaśćie dni.

18 Abowiem Ráguel mowił / Obowiązuie ćie ſłubem ábyś z thąd nie wychodźił áż ſie weſele dokończy / tho ieſt przez czternaśćie dni poki będą gody.

19 Potym wźiąwſzy część máiętnośći náſzey / wroćiſz ſie do oycá twego w dobrym zdrowiu / á oſtátek weźmieſz gdy ią z żoną ſwą zemrzemy.

Kápitułá. 9.

Ráfáel prowádźi Gábáelá ná weſele Tobiaſzowe.

1. Tedy Thobiaſz wezwał Ráfáelá mowiąc / Azáryaſzu bráćie moy / Weźmi z ſobą ze dwu Wielbłądow.

2. A idź do Rages miáſtá Medſkiego ku Gábáelowi / ábyś mi przyniosł śrebro / á przywiodł go ná weſele: ábowiem Ráguel przyśiągł iż mie niechce z tąd puśćić.

3. Ależ oćiec moy ráchuie ſobie dni / gdźie ieſli dłużey zmieſzkam / tedy będźie bárzo ſmećien.

4. A ták Ráfáel ſzedł / y przyſzedł do Gábáelá / y oddał mu Cyrográf / kthory mu wnet przyniosł worki zápieczethowáne / y oddał mu ie.

Potym

5. Potym wſtawſzy ráno obádwá przyjecháli ſpołu ná weſele/ á żoná Tobiaſzowá záſtapiłá dziatkámi.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá. 10.

1. Tobith y żoná iego fráſuia ſie dla nierychłego przyśćia syná ſwego. 10. Jáko Ráguel odpráwił Tobiaſzá y Sare.

1. A then czás Tobit oćiec iego káżdy dźień liczył/ A gdy ſie wypełniły dni drogi/ á oni ſie nie wroćili/ tedy rzekł Tobit/ Nie podeſztoli ich?

2. Podobno vmárł Gábael/ y niewrocono mu ſrebrá.

3. Y bárzo ſie fráſował/ ále mu mowiłá żoná iego/ Syn moy vmárł/ bo go długo nie maſz.

4. Y poczełá płákáć/ mowiac/ Nioczmi wiecey nie idźie miły ſynu iedno iżem ćie iuż ſtráćiłá/ kthoryś był świáthłośćia oczu moich.

5. Ale iey Tobit mowił/ Milcz/ nie fráſuy ſie/ zdrow ći ieſt.

6. A oná mu odpowiedźiáłá/ Już mi wiecey nie powieday/ áni mie oſzukaway/ boć ſyn moy vmárł/

7. Y wychodźiłá ná káżdy dźień zá miáſto ku drodze kedy byli wyſzli/ á nie iadłá nic przez dźień bedac ſmetna/ y przez cała noc nie przeſthawała płákáć Tobiaſzá ſyná ſwego/ áż ſie wypełniły czternaśćie dni weſela/ przez kthore przyſiagł był Ráguel/ iż miał mieſzkáć v niego.

8. Tedy Tobiaſz rzekłRáguelowi/ Puść ćie mie iuż/ boć oćiec moy y mátká moiá nie nádźiewaia ſie mnie dáley ogledáć.

9. Y rzekł mu świekier iego/ Mieſzkayćie v mnie/ poſle do oycá waſzego/ dawaiac mu znáć iáko ſie maćie.

10. Ale Tobiaſz rzekł/ Z tegoć nic/ ále mie odpraw do oycá mego.

11. A ták Ráguel wſtawſzy/ dał mu Sare żone iego/ y połowice wſzytkich máietnośći ſwoich/ ſług/ bydłá/ y ſrebrá/ á błogoſłáwiac im/ odpráwił ie/ mowiac.

12. Bog niebieſki niechay wam ſzczeſćí moie dźiatki niżli vmre/ Y rzekł corce ſwey/

13. Mieyże w vczćiwośći świekrá twego y świekre twoie/ ktorzyć teraz beda oycem y mátka/ ábychmy o tobie wſzytko dobre ſłyſzeli/ y pocáłował ie.

14. Tedy Edná rzekłá Tobiaſzowi/ Niechże was Pan niebieſki doprowádźi moy namileyſzy bráćie/ á niechay mi da te láſke/ ábych mogłá oglądáć ſyny twe z Sary corki moiey/ żebym ſie mogłá weſelić przed Pánem/ Othoć dawam corke moie pod twa ſtraż iáko ku ſchowániu/ nie obchodźże ſie z nia źle.

15. Pothym oná odeſzłá/ á Tobiaſz czynił dźieki Bogu/ że mu ſzczeſćił droge iego/ potym pożegnał Ráguelá y Edne świekre ſwa/ á ſzedł w ſwa droge áż ſie przybliżył ku Niniwe.

Kapitu. 11.

1. Tobiaſz ſie wroćił do rodźicow ſwoich. 9. Jáko go przyjeli. 10. Oćiec iego ozdrowiał ná oczy. 17. Y błogosławi Páná.

1. Tedy rzekł Ráfáel Tobiaſzowi/ Wieſz bráćie w iákimeś ſtánie odſzedł od oycá twego.

2. Idźmyż thedy w przod przed twa żona á ochedożymy dom.

3. Weźmiż z ſoba żołć rybia/ y thákże ſzli przed nia/ á pies zá nimi ſzedł po máluczku.

4. A Anná ſiedźiáłá wyglądáiac y tu y owdźie ku drodze zá ſynem ſwoim.

5. Ktorego vyzrawſzy idacego/ powiedźiáłá oycu/ Oto ſyn twoy idźie/ y on człowiek ktory był z niem ſzedł.

6. Y rzekł Rafael Tobiáſzowi/ Wiemći że oćiec twoy przyidźie ku wzrokowi pierwſzemu.

7. Pomażże tedy żołćia oczy iego/ kthory gdyć pocznie kaſánie żołći/ bedźie thárł oczy/ y zrzući z nich bielmo/ á oglada ćie.

8. Thedy Anná wybieżawſzy przećiw niemu/ vwieſiwſzy ſie ſynowi v ſzyie/ mowiłá ták k niemu/ Niechay iuż vmre miły ſynu/ gdym ćie ogladáłá/ y płákáli oboie.

9. Wyſzedł y Tobit ku fortce/ ále máluczko nie vpadł/ á przethoż przybieżał ſyn ku oycu áby go rátował.

10. Thedy poczał mázać oczy oycá ſwoiego gorzka żołćia/ mowiac/ Badź dobrey myſli miły oycże/ ále gdy poczełá go w oczy káſáć/ tedy iał drápáć/ y opádło bielmo z oczu ie°/ tedy vyzrawſzy ſyná ſwego/ vpadł ná ſzyie iego y płákał mowiac.

11. Błogosłáwionyżeś ieſth o Boże/ y niech bedźie błogosłáwione imie twe ná wieki/ niechay beda błogosłáwieni wſzytcy Aniołowie twoi/ ábowiemeś mie pokarał twemi rozgámi/ y zmiłowałeś ſie nádemna/ oto widze ſyná mego Tobiaſzá.

12. A ták wſzedł w dom ſyn iego weſoły/ y powiedźiał

wiedźiał oycu ſwemu ony wſzytki rzeczy ktore go potkáły w źiemi Medſkiey.

13 Tedy Tobit wyſzedł przećiw ſwoiey niewieſtce/ weſeląc ſie y błogoſłáwiąc Bogá w bránie Niniwe/ A ći ktorzy go widźieli idącego/ dźiwowáli ſie iż wzroku doſtał.

14 Ale Tobit iáwnie przed wſzytkimi wyznawał/ iż ſie Pan Bog zmiłował nád nim.

15 Potym Tobit przyſthąpiwſzy do Sary niewiaſtki ſwey/ pozdrowił ią/ mowiąc/ Bodayże zdrowá przyieżdżáłá miła corko Niechayże będźie błogoſłáwiony Bog ktory ćie do nas przywiodł/ y niech też będźie ſzczęſliwym oćiec twoy. Y było wielkie weſele po wſzytkim Niniwe miedzy powinowátymi iego.

16 Przyſzli też tám y wnukowie iego Achiáchár/ y Násbás.

17 A ſpráwował Tobiaſzowi wdźięczne gody przez ſiedm dni.

Kápitułá. 12.

2. Tobiaſz opowieda oycu dobrodźieyſtwá kthore wźiął od Ráfáelá. 5. Ktore iemu chce nágrádzáć. 11. 15 Oznáymuie ſie być Aniołem poſłánym ku wybáwieniu ich.

1. TEdy Tobit wezwał ſyná ſwoiego y rzekł iemu/ Stáray ſie miły ſynu iákobyś tho nagrodźił temu ktory chodźił z tobą/ trzebá mu thez ieſzcze co przydáć.

2. Y rzekł mu Tobiaſz/ Miły oycże nie zda mi ſie to żć przykre/ że mu dam połowicę tego com przyniosł/ przetho iż mię do was przyprowádźił zdrowego/ Onći ſie ſam ſtárał mnie o żonę/ y ſam mi pieniądze przyniosł/ y onże ćię vzdrowił/ Tedy ſtárzec rzekł/ Záprawdęć to ſłuſznie nań przynależy.

3. A tákże wezwał Anioła y rzekł mu/ Weź mi połowicę wſzythkiego coś przyniosł/ á odeydź w dobrym zdrowiu.

4. Ale on odwiodſzy obu ná mieſce oſobliwe/ rzekł do nich/ Chwalćie Bogá/ á wyſławiaycie go/ y dawaycie iemu cześć/ chwaląc go przed wſzytkimi żywiącymi z tych wſzytkich rzeczy ktore nád wámi okázał.

5. Dobrać ieſth rzecz chwalić Páná y wywyzſzáć imię iego/ opowiedáiąc ſpráwy iego z vććiwośćią/ nie bądźćież leniwymi w wyſławiániu chwały iego.

6. Dobrzeć ieſt táić táiemnice krolewſkie/ ále poczćiwſza rzecz ieſt oznáymowáć ſpráwy Boże.

7. Czyńćież dobrze/ á nie przydać ſie wam nic złego/ Dobrać ieſth modlitwá z poſtem/ z iáłmużną/ y z ſpráwiedliwośćią/ á lepiey mieć trochę z ſpráwiedliwośćią/ niżli wiele z nieprawośćią.

8. Lepieyći ieſt iáłmużnę dawáć/ niżli zbieráć złoto do ſkárbu.

9. Abowiem iáłmużná wybawia od śmierći/ y oczyśćia káżdy grzech/ á ći ktorzy czynią miłoſierne vczynki y ſpráwiedliwość/ będą długo żywi.

10. Ale niepobożnie żywiący/ ſą nieprzyiaćioły zdrowiu ſwemu.

11. A przetoż nic przed wámi nie záthaię/ Powiedźiałem wam iuż iż dobrze ieſth kryć taiemnice krolewſkie/ á bárzo piękna rzecz oznáymowáć ſpráwy Páńſkie.

12 A ták teraz ty modlitwy ktoreś ty y Sára niewiaſtká twoiá czyniłá/ thedym ia ie ofiárował przed Swiętym.

13 Tákże gdyś ty pogrzebał vmárłe/ tedym bywał przy tobie/ á gdyć nie było przykro wſtáwáć/ á odchodźić od obiádu/ ábyś pogrzebł ktorego vmárłego/ tedym ia wiedźiał o káżdym twoim dobrodźieyſtwie/ y owſzemem bywał z tobą.

14 A dla tegoż teraz oto poſłał mię Bog ku vzdrowieniu ćiebie/ y Sary niewiaſthki twoiey.

15 Jaćiem ieſt Ráfáel ieden z onych ſiedmi Aniołow/ ktorzy donoſzą modlitwy świętych/ á ſą poſły onego máieſtatu świętego/

16 Tedy ſie obádwá vlękli/ y vpádli ná oblicza ſwoie/ ábowiem ſie byli zdumieli.

17 Y rzekł im/ Nieboyćie ſie/ ábowiemći ſie wam ſzczęśćić będźie/ chwalćież Bogá.

18 Abowiem nie z ſwey woley/ ále zá wolą Bogá wáſzego przyſzedłem/ á dla thegoż go chwalćie ná wieki.

19 Byłem ia v was widzeniem záwżdy/ á niejadłem ani pił/ álec ſie wam ták zdáło/ á ták teraz daycie chwałę Bogu.

20 Abowiem záſie wſtępuię do tego ktory mię poſłał/ ſpiſzćie wſzytko to co ſie przydáło/ w iedny kſięgi.

21 Tedy oni wſtáli/ áni go więcey widźieli.

22 Y poczęli wyſławiáć ſpráwy Páńſkie wielkie y dźiwne/ y iáko ſie im był vkázał Anioł Páńſky.

Kápitułá. 13.

1. Czynienie dźięk Tobitowe/ kędy nápomina wſzytki wierne ku chwale Páńſkiey.

1. GDy Tobit napisał modlitwe ku swoiey rádośći mowiąc/ Niechayżebedźie błogosłáwiony Bog ktory żywie ná wieki y krolestwo iego.

2. Abowiem pokaráwszy okazuie miłośierdźie/ przywodźi do grobu y wywodźi/ á żaden nie iest ktoryby sie wydárł z rąk iego.

3. Wy synowie Izráelscy wysłáwiaycie go przed wszytkiemi narody.

4. Abowiemći was rosproszył miedzy nie/ Opowiedayćież wielmożność iego/ á wysławiaycie go przed wszytkimi ludźmi/ ábowiemći on iest Pánem nászym/ Bogiem nászym/ y Oycem po wszytki wieki.

5. Pokarzeć nas dla złośći nászych/ ále sie záś zmiłuie nád námi/ á zgromádźi nas ze wszytkich narodow miedzy ktorechmy są rosproszeni.

6. Jeśliże sie tedy ku niemu náwroćićie ze wszytkiego serca y ze wszytkiey duszę/ abyśćie chodźili przed nim w prawdźie/ thedy sie on też nawroći ku wam/ á nie zákryie od was oblicza swoiego y vyzryćie co z wámi vczyni.

7. A ták go wyznáwayćie wszytkimi vsty wászemi/ dobrorzeczćie Páná sprawiedliwośći/ á wysławiayćie Krola wiecznego.

8. Jać go wyznawam w źiemi w ktorey iestem w poimániu/ á oznaymiam moc y zacność iego miedzy narodem złośćiwym.

9. Náwroććie sie grzesznicy/ á żywćie przed nim sprawiedliwie/ abowiem ktoż to wie ieśli mu będźiećie wdźiecznymi/ ieśli sie nád wámi zmiłuie?

10. Będę wywyższał Bogá moiego/ á duszá moia będźie wynośić Krolá niebieskiego/ y rozweseli sie w wielmożnośći iego.

11. Niechayżeć o thym wszyscy mowią y chwalą go w spráwiedliwośći.

12. Jeruzálem miásto święte będźiesz karánė zá występki synow twoich/ á pothym sie zmiłuie nád syny ludźi spráwiedliwych.

13. Dayże chwałę Pánu dobrotliwemu/ á błogosław Krolowi wiecznemu áby záśie iego przybytek był w tobie zbudowan z weselem.

14. A iżby sie rozrádowáli thobie wszyscy kthorzy tu są w więźieniu aby sie rozmiłował ná wieki dla ćiebie tych ktorzy są w vtrapieniu/ wiele narodow zbieży sie zdaleká ku imieniowi Pańskiemu niosąc dáry w rękách swych/ áby czynili ofiáry Krolowi niebieskiemu.

15. Wszytki narody chwalić ćie będą/ y będą sie rádowáć w chwale twoiey.

16. Wszyscy ći ktorzy ćie máią w nienawiśći będą przeklętymi/ ále ktorzy miłuią ćiebie będą wiecznie błogosłáwionemi.

17. Wesel sie y ráduy sie dla synow spráwiedliwych/ ábowiem zbiorą sie y będą błogosłáwić Páná spráwiedliwych.

18. O błogosławieni ktorzy miłuią ćiebie/ bo sie rozráduią w pokoiu twoim.

19. Błogosłáwieni są ći ktorzy będą náwiedzeni karánicm twoiem/ ábowiem sie rozweselą gdy vyzrą wszytkę chwałę twoię y otrzymáią wesele ná wieki.

20. Duszá moiá niechay błogosłáwi Bogá a Krolá wielkiego.

21. Abowiem pobuduie Jeruzálem z száfirow y z szmárágdow/ á mury twoie drogiemi kamieńmi.

22. Wieże twoie y básztj twoie będą z złotá szczyrego/ á burk po vlicach Jerozolimskich będźie z beryllow y z kárbunkulusow y z kamienia Suf.

23. A krzykną ták wszythki vlice/ Chwalćie Pana/ a będą spiewáć chwały thymi słowy/ Chwálebny iest Bog ktory ie ná wieki wywyższył.

Kapitulá 14.

4. Napominánie Tobitowe ku synowi swemu. 5. Opowieda zburzenie Niniwe. 7. Naprawę Jeruzálem y kośćiołá/ śmierć Tobitowá y żony iego. 14. Żywot y ześćie Tobiaszowe.

1. GDy Thobit dokończył piosnki swey.

2. A był w piąci dźiesiąt y w ośmi lat gdy wzrok vtrácił/ á po ośmiym roku przyszedł ku wzrokowi.

3. Podpomagał vbogie iałmużną/ á im dáley thym więcey trwał w boiáźni Páná swego chwaląc go vstáwicznie.

4. A gdy iuż ku wielkiey stárośći przyszedł wezwáwszy syná swego y sześći wnukow swych ktorzy sie národźili z niego rzekł ku niemu/

5. Weźmisz miły synu syny thwoie/ ábowiemciem sie iuż oto starzał y iestem bliski ześćia z tego świátá/ wyprowadź że sie miły synu do Medyiey.

6. Abowiem ći mam zá rzecz pewną co prorokował Jonász Prorok o Niniweiż ma być zburzone/ á w Medyiey máią być do czásu rzeczy spokoynieysze/ Nád to bráćia nászy máią być z źiemie obfitey po świátu rosproszeni/ Jeruzálem też będźie spustoszone y będźie w nim popalon dom Boży a będźie do czásu opuszczone.

7. Ale záśie zmiłuie sie Bog/ á przywroći ie do oyczyzny ich kedy pobuduią kośćioł/ á wszákoż dáleko inákszy niż pierwszy/

Y gdy sie wypełni czás wieku onego/á gdy sie dokończy/wroca sie z więzienia ći ktorzy zacnie pobuduia Jeruzálem/ Y gdy onego zacnego domu Bożego będźie budowanie opráwione ná wieczne czásy /iáko o nim prorokowáli Prorocy/a to ná then czás gdy sie náwroca wszytcy pogáni do Páná aby go prawdźiwie chwalili / a zágrzebli bałwany swoie/ wysławiáiac wszyscy na rodowie Páná

8. Na ten czás sie lud rozrádnie Bogu / á Pan też wywyższy lud swoy / rozwesela sie wszyscy ktorzy miłuia Páná Bogá w prawdźie y w spráwiedliwośći okázuiac z weselem wdźięczność przećiwko bráćiey swoiey.

9. A przetoż teraz miły synu wynidź z Niniwe/ ábowiemći to pewnie ná nie przyidźie co opowiedał Jonas Prorok/ á thak ty strzeż zakonu y przykazánia/ á badź miłosiernym y spráwiedliwym áby sie z toba dobrze dźiało.

10. Pogrzebże mie vczćiwie y mátkę twa ze mna/ á nie mieszkaycie dáley w Niniwe/ Przypomniż sobie iáko sie obchodźił Amán z Achiáchárem ktory go wychował/ iáko go z świátłośći wwiodł do ciemnośći/ y iáko mu to wdźięcznośćia oddał/ á wżdy Achiáchár iest wybáwion/ á iemu sie to opłáćiło/ iż sam wstapił do ciemnośći.

11. Mánásses też ktory czynił miłosierdźie/ vszedł z sidłá śmiertelnego ktore było náń zástáwiono/ ále Amán vpadł w nie y zginał.

12. A przetoż teraz obacz miły synu co spráwuie miłosierdźie/ á iáka sie wybáwićielká okázuie spráwiedliwość.

13. To rzekszy wypuśćił duchá swego ná łożu máiac ná ten czás sto pięćdźiesiat y ośm lat/ Zátym mu on spráwił pogrzeb vczćiwy/ tákże też y Annie gdy vmárłá/ położywszy ia w grobie społu z oycem.

14. Potym sam y z żona swa y z dźiatkámi wyprowádźił sie do Ragnelá świekrá swego/ y stárzał sie w zacnośći/ á pogrzebszy świekry vmárłe vczćiwie /zostháł dźiedźicem wszytkich máiętnośći ták ich iáko y oycowskich.

15. A mieszkał sto dwádźieśćiá y siedm lat w Ekbátáne ktore iest miásto Medskie/ y támże vmárł.

16. A pierwey niż vmárł słyszał o zburzeniu Niniwe kthore od Nabuchodonozorá y od Aswerusá było wźięte/ y weselił sie nad nim przed tym niż vmárł.

Księgi Judyth.

Kápitułá. I.

4. Budowánie miástá Ekbátáne. 5. Nábuchodonozor walczy z Arfáxádem. 12. Y zwyćiężył go/ á groźi tym ktorzy go niechćieli rátowáć.

1. ROku dwunásthego zá pánowánia Nabuchodonozorá kthory Krolował w wielkim mieśćie Niniwe/ trzymał też Arfaxad krolestwo Medskie w Ekbátáne/ w kthorym mieśćie zbudował w krag mury z kwádrathu ćiosánego/ á káżdy kámień był ná trzy łokćie w szerz/ á ná sześći wzdłuż.

2. Z kthore go kámienia spráwił mur ná siedmi dźiesiat łokći ku gorze/ á wszerz na piaći dźiesiath /y pobudował wieże podle bran ná stu łokiet wzwyż/ á wszerz ná sześćidźiesiat łokiet/ brany záśie iego po czterdźieśći łokieth ná szerza/ á wzwyż ná siedmi dźiesiat ku łácnieyszemu weśćiu mocnym woyskam swem y hufom ludu pieszego.

3. Ná then czás Nábuchodonozor ruszył walkę przećiwko temu to krolowi Arfáxádowi na onym polu wielkim ktore iest przy gránicach Rágáu.

4. Ziezdzáli sie też do niego ktorzy mieszkáli po gorach/ y kthorzy mieszkáli nád rzeká Eufrátes/ y Tygrys/ y Hidáspen/ y na polach Aryochá Krolá Elimeyskiego/ y wiele ludźi z narodu Gelot woyská swe z nim złaczyli.

5. A ták Nábuchodonozor krol Assyryiski obesłał wszytki mieszkáiace w Persyiey y w krainach Zachodnych mieszkáiace/ ktemu y ty ktorzy mieszkáli w Cylicyiey w Dámaszku/ w Libanie/ w Antylibánie/ tákże wszytki ktorzy mieszkáli nád Morzem.

6. Tákże y do tych ktorzy mieszkáli w Kármelu/ w Galáád/ y w wyższey Galileiey/ y w wielkich polách Ezdrelon.

Przytym

7. Przytym wſzytki ktorzy mieſzkali w Samáryiey y w mieſciech iey zá Jordanem áż do Jeruzálem/ y Betánen/ y Chelus/ y Kádes áż do rzeki Egiptſkiey/ tákże do Efnes y Rámeſes áż do wſzytkich mieſzkáiacych w ziemi Geſem/ y zá Tánim/ y do tych ktorzy byli w Nemfim/ k temu wſzytki mieſzkáiace w Egiptcie áż do gránic Ethyopſkich.

8. Ale oni wſzyſcy mieſzkáiacy w tych ziemiách wzgárdzili roſkazániem Nábuchodonozorá Krolá Aſsyryiſkiego/ áni mu przyiechali ná pomoc ku oney walce/ przeto iż ſie go nie bali/ ále go wzgárdzili iáko inego człowieká.

9. A dla tegoż y poſły iego zniczym y z ſromotą od ſiebie odpráwili.

10. Y rozgniewał ſie Nábuchodonozor bárzo przeciw onym wſzythkim narodom/ á przyſiągł przez ſtolice kroleſtwá ſwego iż zápewne miał ſie mſcić nád wſzythkiemi gránicámi Cylicyiey/ Dámáſzku/ y Syryiey/ á iż miał mieczem ſwym wymordowáć wſzytki mieſzkáiace w ziemi Moáb/ Ammonity y wſzytki Zydy y Egiptcyány áż przeſzedſzy do gránic dwoygá Morza.

11. Walczył thedy z woyſki ſwemi przeciw Arfaxádowi krolowi roku ſiodmegonáſtego/ á wygrawſzy nád nimi bitwy/ y nád wſzytkim woyſkiem Arfaxádowym ták iż wſzytká iezdá iego y wozy przed nim vciekli/ á pobrawſzy miáſtá iego przyſzedł áż ku Ekbatáne/ Tedy wziawſzy mocą wieżę mieſckie/ y poborzywſzy vlice ſławną iego ochędogę odmienił w pohánbienie.

12. A dogoniwſzy Arfáxádá ná gorách Rágán przeſtrzelił go/ y goniąc go przez on cały dzień/ ná głowę gi poráził.

13. Potym ze wſzytkim ſwym woyſkiem y z wielkością ludu walecznego wrocił ſie do Niniwe/ á odpoczywáiąc ze wſzytkim ſwoim woyſkiem ſpráwował bieſiády przez ſto y dwádzieſcia dni.

Kápitułá. 2.

1. Nábuchodonozor roſkazuie z wielką pychą podbić pod moc ſwoie narody. 6. Y aby pomordowano ty ktorzy ſie mu ſprzeciwili. 7. Spráwá ſzyku woyſká Holofernowego.

1. A tym roku oſmego naſtego dnia dwudzieſtego y wthorego/ mieſiacá pierwſzego wſzczełá ſie rzecz w domu Nábuchodonozorá krolá Aſsyryiſkiego o pomſcie nád wſzytką ziemią iáko był ſam powiedział.

2. Tedy wezwawſzy ku ſobie wſzythkich ſwych vrzędnikow y pánow vczynił z nimi rádę potáiemną/ á właſnemi vſty ſwemi przekłádał złość wſzytkę oney ziemie.

3. A thak oni ná to ſie zezwolili/ áby wſzytki ktorzy nie byli poſłuſzni roſkazánia iego wygubiono/ y gdy ták Nábuchodonozor krol Aſsyryiſki dokończył ſwey rady/ wezwawſzy k ſobie Holoferná nawiecżſzego Hetmáná woyſká ſwego ktory w páńſtwie był wtory po nim/

4. Rzekł mu/ Ták roſkázuie krol wielki á pan wſzey ziemie/ Oto ty wyſzedſzy odemnie weźmieſz ku ſobie ludu rycerſkiego/ pieſzych ſto y dwádzieſcia tyſiecy/ á iezdnych y konnych dwánaſcie tyſiecy/ á ruſzywſzy woyne wtárgnieſz do wſzytkich narodow zachodnych ktore nie chciały być poſłuſzne roſkazániu memu/ y oznaymiſz im áby mi gotowáli ziemie y wody/ bo ia ná nie przyidę z popędliwoſcią moią/ á okryię ziemię nogámi woyſk moich/ ktorym ia ie podam w łup/ ták iż rannemi nápełnią doliny y potoki/ á rzeki wyleią z brzegow przed trupy ich/ k temu też więźnie ich zápędzę áż do oſtátecznych ziem.

5. A ty ciągnąc przedemną poſiedzieſz wſzytki gránice ich/ á ty ktorzy ſie będą poddáwáć zoſtáwiſz do czáſu do roſpráwy moiey z nimi/ ále odpornym nie zfolgnieſz áż ie w káżdey ziemi twey wymordnieſz y podaſz ku łupowi.

6. Abowiem ia przyſięgam ná me zdrowie y ná moc kroleſtwá ſwego że themu com rzekł chcę doſyć vczynić ręką ſwą/ á ty ſtrzeż ábyś nie przeſtąpił námnieyſzego roſkazánia páná twego/ ále iákomći roſkazał ſpilnoſcią ſie ſtáráy ábyś temu koniec vczynił bez wſzego omieſzkánia.

7. Thedy Holofernes odſzedſzy od páná ſwego/ á zezwawſzy wſzytko rycerſtwo y Hetmány nád woyſki Aſsyryiſkiemi męże ná wybor ták iáko miał roſkazánie od páná ſwego wypráwił ſie ná woynę ze ſtem y dwiemadzieſty tyſiecy/ á z dwiemánaſcie tyſiecy ſtrzelcow iezdnych.

8. A roſzykował ie wedle porządku rycerſkiego/ potym z ſobą nábrał wielbłądow y oſłow ku noſzeniu tłomokow/ tákże owiec wołow y kóz bez liczby ku żywnoſci/ tákże y iney ſpiże dla wſzytkiego rycerſtwá/ przytym złotá y śrebrá z domu krolewſkiego bárzo wiele.

9. Z tymi wſzytkimi woyſki ſwemi ruſzył ſie w drogę áby ciągnął przed krolem Nábuchodonozorem żeby wſzytki ziemie zachodne wozmi/ końmi/ y przebranym ſwym rycerſtwem pieſzym okrył.

10. Ciagnelo też przy nim wiele pospolstwá ktorych było tak wiele iáko szaránczey ábo piasku ná ziemi/tak iż oney wielkości iego liczby nie było/odciagnawszy od Niniwe zá trzy dni przeszedł ná pola Bektylet/ z ktorego mieysca ruszył sie z obozem do gory kthora leży po lewey stronie Cylicyiey wyższey.

11. Z támtad oboz ruszywszy/y wszytki woyská piesze y iezdne z wozmi ciagnał przez gory.

12. Y poráził Fud y Lud/y poborżył wszytki ludzi z Kases y z Izmáel ktorży leża ku puszczy y ku południu od Cheleyczykow.

13. Potym sie przeprawiwszy przez Eufrátes/ciagnał przez Mezopothámia/á wszytki miastá wysokie leżace nad potokiem Arbonái poborzywszy przyciagnał áż ku Morzu/y podbił pod sie gory Cylicyiey poraziwszy wszytki ktorzy sie mu sprzeciwili.

14. Potym przyszedł ná gránice Jafet ktore leża ku Południu od Arabiiey/á obszedszy wszytki Madyánity popalił wszytki mieszkania ich/á chałupy ich popustoszył.

15. Zátym pyzyciagnał ná pola Dámászku czasu żniwá/á założywszy ogień ná polach popalił wszytki zboża ich/á popusthoszył obory y stada/miásta połupił/á pola popustoszył/y wszytki młodzieńce pomordował mieczem.

Kápitu. 3.

1. Narodowie sie podawáia Olofernowi. 11. Bogi ich popsowat á czym dekret áby sámego Nábuchodonozorá chwalono zá Bogá.

1. Przyszedł thedy strach a boiazń iego ná wszytki mieszkáiace nad Morzem/Sydonczyki y Tyryiczyki/y ná wszytki mieszkáiace w Sur/w Ocyniiey/y w Gennáán/y mieszczánie w Azoth y w Aszkalon bárzo sie go vlekli.

2. Posłali tedy posły do niego prosząc o pokoy temi słowy.

3. Oto my słudzy Nabuchodonozorá Królá wielkiego gotowichmy przed toba abyś z námi poczynał coć sie zda.

4. Oto mieszkania násze y wszytki polá násze/y pole z zbożmi/tákże stadá y trzody/stáynie y owczárnie násze sa w mocy twey/czyńże z nimi coć sie podoba.

5. Oto miástá násze y mieszczánie w nich sa sługámi twemi.

6. A ták przyszedszy obchodź sie z nimi iáko ć sie będzie podobáć.

7. Gdy tedy oni mężowie przyszli do Olofernà/a przełożyli mu to co im było rozkázano.

8. Tedy on z woyski swemi przyciagnał ku onym kráinam nad Morzem/a miásta ich przednieysze osádził służebnemi/á ze wszytkich obrał sobie ludzi na wybor ku posiłkowi.

9. Potym oni y wszytki kráiny okoliczne przyięły go z wieńcy z tańcy y z bębny.

10. Ale on przedsie wszytki gránice ich poborzył/y gáie swiete wytrzebował.

11. Abowiem to miał v siebie aby był wytráćił wszytki Bogi oney ziemie/iżby ták wszyscy oni ludzie chwalili samego Nabuchodonozorá a wszytki iezyki y narody wyznáwali go być zá Bogá.

12. Zatym przyciagnał ku Ezdrelom ktore leży nie daleko Dotháim ktore iesth przećiwko nawieczszemu prystepowi do ziemie Żydowskiey.

13. Y zatoczył oboz miedzy Gebá y Scytopolim/a tám zmieszkał cały miesiac áż ze brał wszytki przyprawy potrzebne do woyská swego.

Kápitulá. 4.

1. Izraelczycy vleknawszy sie osádzili miástá swe. 5. Joáchim Biskup pisze do mieszczan Betuliey áby opátrzyli miásto swe. 8. Wszyscy wołáia do Páná poruczáiac sie iemu.

1. Tedy Izráelczycy mieszkaiacy w Judá vsłyszawszy co był vczynił Olofernes hetman Nabuchodonozorá Krolá Asyryiskiego z inymi narody łupiac y borzac Kościoły ich.

2. A dla tegoż sie bárzo vlekli przed nim/á zátroskali sie áby tákże nie vczynił kościołowi Páná Bogá ich/abowiem sie byli nie dawno wroćili z więzienia/y dopiero sie był wszytek lud zgromádził z Żydostwá kthory ku oczyśćianiu naczynia y ołtarza był zgwałcon społu z kośćiołem.

3. A przetoż rozesłáli po wszytkich gránicach y miásteczkach Samaryiey/w Beroron/ Belmen/Jerycho/Choba/y Esora/tákże y do doliny Salē/aby osádzili wszytki wierzchy gor/a miásteczka mury zaprawowali

żeby spiże

żeby spiże dla walki przygothowáli / ábowiem ná ten czás v nich nie dawno było po żniwiech.

4\. Nápisał też Joáchim wielki kápłan ktory był ná ten czás w Jeruzalem do mieszczan w Bethuliey / y w Betomestám ktore leży przećiwko Ezdrelom / skąd widáć pole bliskie Dotháim.

5\. Nápominaiąc ie áby osádźili przysthep przez gory / gdźieby możono łacno wnidź do źiemie Zydowskiey / gdyż łácno mogli bronić nieprzyiaćiołom / osádźiwszy ony przechody kędy więcey nie mogło przeydź iedno po dwoygu ludźi.

6\. A przetoż synowie Izráelscy czynili temu dosyć co im roskazał Joáchim wielki Kápłan y z stárszemi ludu Izráelskiego wszytkiego ktory był w Jeruzálem.

7\. Tedy wszyscy Izráelithowie wołáli do Páná z wielką chućią / y podáli sercá swe w wielką pokorę.

8\. A ták oni sámi iáko y żony / dźiatki / bydłá / gośćie wszyscy / naiemnicy / niewolnicy ich oblekli sie w włośienice.

9\. Y ták káżdy mężczyzná / niewiásty dźieći / y wszyscy mieszczánie Jerozolimscy vpádli ná źiemię przed kośćiołem / posypuiąc głowy swe prochem / okázuiąc przed Pánem włośienice swe / przytym ołtarz okryli włośienicą / á wszyscy zgodnie wołáli z wielką chućią do Bogá Izráelskiego / áby nie dáwał dźiathek ich w łup / áni żon ich w poimánie / tákże miast dźiedźictwá ich w zburzenie / przytym mieyscá świethego ná skáżenie y pohánbienie / áby sie z tego pogáni nie weselili: A thák Pan wysłuchał modlithwy ich / y weyzrał ná ich vtrapienie / ábowiem lud przez wiele dni pośćił po wszytkiey Zydowskiey źiemi / y w Jeruzalem przed mieyscem świętym Páná wszechmocnego / A Joáchim wielki Kápłan y wszyscy Kápłani ktorzy służą przed Pánem y inszy Kápłani Páńscy opásawszy sie w włośienice czynili vsthawicznie palone ofiáry z modlitwámi y z dobrowolnemi ofiárámi ludu / posypawszy prochem czapki swoie / á ták wołáli ku Pánu ze wszytkiey mocy swey áby tę łáskę otrzymáli żeby on łáskáwie weyzrał ná wszytek dom Izráelski.

❖ ❖ ❖

Kapitula. 5.

† 5. Achior Ammonitczyk oznáymuie co zacż są synowie Izráelscy. 9. Y wiárę ich. 11. Tákże dobrodźieysthwá Boże przećiwko nim. 25. A iáko go chwalą ták sie z nimi obchodźi.

1\. Nothym oznaymiono Holofernowi nawyższemu Hetmánowi woyská Assyryiskiego iż synowie Izráelscy gotowáli sie ná walkę / á iż zamknęli przystępy przez gory / á osádźili wszytki wierzchy ich / y polá opátrzyli iáko by ich ku sobie nieprzypuszczáli.

2\. O co sie on bárzo rozgniewał / przetho wezwawszy wszytkich Kśiążąt Moábskich y Hetmánow Ammonitskich y wszythkich stárost z krain nád morzem leżących /

3\. Rzekł do nich / Powiedźćie mi wy Chánáneyczycy co to iest zá lud miedzy temi gorámi mieszkáiący / w iákich mieśćiech mieszka / wiele woyská mieć może / w czym zależą mocy śiły ich / co zá Królá máią / ábo kto iest ich Hethmánem / ábo dla czego wżdy w przod nie wyiecháli przećiwko mnie niżli ine narody zachodne.

4\. Tedy Achior Hetman wszytkich Ammonitow rzekł / Pánie moy słucháy coć powiem ia służebnik twoy / á powiem ći prawdę o tych ludźioch kthorzy mieszkáią w tey gorney kráinie / á żadne słowo kłamliwe nie wynidźie z vst służebniká twoiego /

5\. Lud ten poszedł z narodu Chaldeyskiego y mieszkáli przed tym w Mezopotamiey / ábowiem nie chćieli stáć przy Bogoch oycow swoich ktorzy byli w źiemi Chaldeyskiey.

6\. A przetoż odstąpili tey drogi kthorey sie trzymáli oycowie ich.

7\. Y chwalili Bogá niebieskiego kthorego vználi / á tákże są wygnáni od onych Bogow / y vćiekli do Mezopotámiiey kędy długo mieszkáli.

8\. Ale Bog ich roskazał im áby wyszli z mieyscá onego kędy byli gośćmi / á żeby przyszli do źiemie Chánáán / kędy mieszkáli dostáwszy sobie wiele złotá y srebrá y mnostwo bydłá.

9\. Tedy głod rosproszył ie po wszytkiey źiemi Chánáán / á zászli do Egiptu / kędy mieszkáli áż sie potym z támtąd wroćili / y ták sie rozmnożyli iż potomstwu ich liczby nie było.

10\. A ták powstawszy Krol Egiptsky zdrádnie sie z nimi obchodźił / trapiąc ie y vćiążáiąc robotą cegieł / á znieuolił ie sobie. Tedy wołáli do Páná swego kthory wszytkę źiemię Egiptską chorobámi niezliczonemi náwiedzał.

11\. Przeto Egiptcyánie wygnáli ie precz od siebie.

Potym

12 Pothym Bog oſuſzył morze czerwone przed niemi / y przeprowádźił ie do gory Syná y Kádesbárne/wygnawſzy wſzytki mieſzkáiace ná puſzczy.

13 A tákże mieſzkáli w ziemi Amorreyſkiey/ á moca ſwa wſzytki Ezebonczyki wytráćili.

14 Przepráwiwſzy ſie potym przez Iordan poſiedli wſzytki ty gorne kráiny/ wygnawſzy Chánáneyczyki/ Ferezeyczyki/ Iebuzeyczyki/ Sychemity/ y Gergezeyczyki/ á mieſzkáli w oney kráinie przez bárzo długi czás.

15 A poki nie grzeſzyli przećiwko Bogu ſwemu/ wſzytko ſie im ſzcześćiło/ Przetho iż Bog ktory ma w nienawiśći niepráwość/ był z nimi.

16 Ale ſkoro ſie vchylili z tey drogi ktora im zámierzył / dopuśćił ná nie bárzo wiele walk ktoremi ſa dźiwnie zniſzczeni/ y byli záwiedźieni do cudzey źiemie w poimánie/ á kośćioł Bogá ich ieſt zborzony y miáſtá ich pobráne od nieprzyiaćioł.

17 Ale theraz gdy ſie náwroćili do Bogá ſwego/ tedy ſie wroćili z onych mieſc gdźie byli roſproſzeni/ A otrzymawſzy Ieruzálem mieſce święte/ z nowu oſiedli miedzy gorámi thy kráiny ktore były ſpuſthoſzone.

18 A przetoż pytaymy ſie moy Pánie/ ieſliże w czym nie wyſthapili przećiwko Bogu ſwemu/ Abowiem ieſliże co złego zbroili/ thedy ſie ná nie oborzymy/ y polegać/ á my bitwy wygramy. Ale ieſliżeć nic nie przewinili/ tedy ich zániechay Pánie moy/ bo ieſliże Pan ich będźie walczył zá nimi/ á Bog ich będźie ná nie łáſkaw/ tedy my poveymiem wielka zelżywość v wſzytkich narodow.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitułá 6.

1. Holofernes bluźni Bogá / ktorego Achior wyznał. 7. Podan ieſth w rece Izráelczykom. 14. Betuleyczycy wzywáia Páná. 16. Y cieſza Achiorá.

1. Gdy rzeczy ſwey dokończył Achior/ tedy lud wſzytek ktory ſtał około namiotu/ ſzemrał á przednieyſzi pánowie kthorzy byli z Holofernem/ y wſzytcy mieſzkáiacy nád morzem/ y z kráin Moábſkich mowili by był rozſiekan/ ábowiem ſie nie boymy Izráelitow/ gdyż to ieſt lud niewaleczny/ á iemu nie zſthawa mocy żadney przećiw thák wie' emu woyſku/ á przetoż ćiagnimy przećiw nim/ áby byli podani ná łup wſzythkiemu woyſku twemu pánie Holofernie / Y gdy ſie vſpokoiło ono zámieſzánie miedzy onym ludem ſtoiacym około oney rády.

2. Tedy Holofernes przednieyſzy hetman woyſká Aſsyryiſkiego przed onymi wſzytkimi narody poſtronnymi/ przed Moábitámi/ y przed ludem ſłużebnym z Efráim/ mowił ták ku Achiorowi/ Y cożeś thy ieſt zacz Achiorze/ ktoryś ſie dźiś vczynił prorokiem miedzy nami/ opowiedáiac narod Ierozolimſki być bárzo walecznym/ przeto iż ie Bog ich bronił: Y ktoryż ieſt Bog oprocz Nábuchodonozorá?

3. Ten poſławſzy moc ſwoie wygłádźi ie z źiemie / á nie wybawi ich Bog ich/ ále my ſłudzy iego wygłádźimy ie iáko iednego człowieká/ y nie oſtoia ſie przed moca koni naſzych/ kthorymi ie podepcemy/ iż gory ich krwia opływáć będa/ á polá będa pełne trupow ich/ áni ſie będa mogli przed námi oſtáć/ ále zgina/ ták iáko rzekł krol Nábuchodonozor Pan wſzytkiey źiemie.

4. Abowiem powiedźiał/ Zadne ſie me ſłowo nie odmieni / á thy Achior żołnierzu Ammonitſki/ gdyżeś ty ſłowá powiedźiał złośćiwe/ od tego czáſu nie oglądaſz oblicza mego/ áż ſie pomſzcze nád tymi ktorzy wyſzli z Egiptu/ á tedy rycerſtwo woyſká mego boki twe przebodźie mieczem/ á polężeſz miedzy rannymi ich kiedy ie gonić będe. Abowiem ćie záprowadza miedzy gory/ á zoſtáwia ćie w ktorym mieśćie ná gorze/ á nie drzewiey vmrzeſz áż ſpolu z nimi zginieſz.

5. A ieſliż ták vfaſz w ſercu ſwoiem iż nie będa porażeni / nie fráſuyże ſie.

6. Powiedźiałćiem żeć ſie żadne ſłowo moie nie odmieni.

7. Y roſkazał Holofernes ſługam ſwoim záprowádźić go do Bethuliey/ á iżby go podáli w rece ſynom Izraelſkim.

8. A przetoż wźiawſzy go ſłudzy z obozu/ wywiedli ná pole.

9. A z támtad go wiedli ná gorę/ y przyſzli do ſtudzien ktore ſa pod Betulia.

10 Tedy mieſzczánie vyzrawſzy ie z wierzchu gory wźiawſzy broń wyſzli z miáſta ná wierzch

wierzch gory/wszyscy z procami y nie dopuszczali im wnidz ciskaiac kamieniami. Ale oni zakradaiac sie chodzili pod gora/ a zwiazawszy Achiora porzucili go po koncu gory/ y wrocili sie do Pana swe°. Tedy Izraelczycy wyszedszy z miastha swego/ przyszli ku Achiorowi/ a rozwiazawszy go przywiedli gi do Bethuliiey/ y podali go przelozonym w miescie.

11 A cic tham na ten czas byli/ Ozyasz syn Michaszow z pokolenia Symeonowego/ y Chabrys syn Gothonielow/ y Charmis syn Melchielow.

12 A przyzwawszy wszytkiey rady mieyskiey/ zeszli sie wszyscy mlodzi y z niewiastami do zgromadzenia/ y posthawili Achiora w posrodku ludu wszytkiego/ a tak go pytal Ozyasz coby sie mu przydalo. A on mu odpowiedziawszy oznaymil mu slowa ktore byly w radzie Holofernowey y wszytki slowa ktore mowil miedzy Hetmany Asyriyskimi.

13 Y wszytko co hardzie mowil Holofernes przeciw domowi Izraelskiemu.

14 A tak wszyscy vpadszy na ziemie/ chwalili Boga/ wolaiac do niego a mowiac.

15 Panie Boze niebieski weyzryz na pyche ludzi thych/ a zmiluy sie nad vtrapieniem narodu naszego/ a weyzry na ty kthorzy dzis sa tobie poswieceni.

16 Potym cieszyli Achiora chwalac go barzo.

17 A odwiodszy go Ozyasz z zgromadzenia do domu swego/ sprawil na wszytki vczte.

18 Y wzywali na pomoc Boga Izraelskiego przez one cala noc.

Kapitula 7.

1. Holofernes oblegl Betulija. 7. Rada Edomczykow/ Moabczykow/ y Ammonithow przeciw Bethuliiey. 12. Ktorzy iz nie mieli wody powstali przeciwko swym przelozonym. 29. Ozyasz ie cieszy y daie im rade.

1. Nothym nazaiuthrz Holofernes roskazal wszytkiemu woysku swemu/ y ludowi/ takze y tym kthorzy byli przyciagneli na pomoc/ aby oboz ruszyli ku Bethuliiey/ a izby osiedli przykrthepy gor a wodne ruszyli przeciw Izraelitom.

2. Tedy sie ruszylo one° dnia wszytko rycerstwo/ y woyska mezow walecznych sto y siedmdziesiat tysiecy pieszych/ a iezdnych dwanascie tysiecy/ oprocz inych woiennych przypraw/ y ludu pieszego ktory byl bez liczby okolo nich.

3. Y polozyli sie z obozem w dolinie nie daleko Bethuliiey nad zrzodlem kthore wszerz biezy od Dothaim az do Belmaim/ a wzdluz od Bethuliiey az do Cyamonu ktore iest przeciw Ezdrelowi.

4. A gdy Izraelczycy vyzreli takowa wielkosc/ zatrwozyli sie barzo/ mowiac ieden ku drugiemu/ Cic teraz okryia wszytke ziemie/ thak iz ani wierzchy gor/ ani pagorki/ ani doliny nie zdzierza wielkosci ich.

5. A tak vbrawszy sie w zbroie/ a zapaliwszy ognie przez one cala noc byli na strazy na wiezach.

6. Nazaiutrz tedy Holofernes wywiodszy wszytke iezde przeciw Izraelczykom mieszkaiacym w Bethuliiey/ szukal przystepu ku miastu.

7. A obiechawszy rury ich/ osadzil straza ludzi rycerskich/ a potym sie sam wrocil do ludu swego.

8. Tedy przedniejszy z synow Ezau y z Moabitow/ y wszytki ksiazeta z krain pomorskich z szedszy sie k niemu/ mowili/ Panie nasz sluchay coc powiemy/ bys snadz nie wzial kleski iakiey w woysce twym: abowiemci ten lud Izraelski nie vsa w broni swey/ ale w wysokosci tych gor na ktorych mieszka/ przeto iz iest trudny przystep na wierzchoch tych gor.

9. A przetoz nasz Panie/ nie chodz z szykowawszy huf przeciwko nim/ aby zaden z twych nie zginal/ ale zostaniesz thy sam ze wszythkim woyskiem swym w namieciech swoich/ a tylko kilkiem z twych osadz wody/ ktore wioda z wierzchu gor.

10 Boc z tad wode biora wszyscy mieszczanie Bethulivscy/ a takci rychley bez wody beda wymorzeni/ y podadzac miastho/ A tym czasem my y nasze rycerstwo wnidziemy na gory bliskie/ y polozymy sie z woyski/ aby zaden z miasta nie wyszedl. A tak wyzdychaia glodem wszyscy mieszczanie z zonami y z dziecmi swemi/ a pierwey niz mieczem beda pomordowani/ polega po vlicach swoich. Y thak sie nad nimi pomscisz zec byli odpornemi/ a nie chcielic sie poddac dobrowolnie.

11 Ta rzecz barzo sie podobala Holofernowi/ y wszytkim iego vrzednikom/ y vmyslil vczynic tak iako mu oni radzili. Tedy woysko Ammonitow ruszylo sie z tamtad/ a z nimi piec tysiecy Asyryanow/ a polozywszy sie w dolinie osiedli wody y studnie synow Izraelskich. Potym synowie Ezau y Ammonitowie wtargneli w kraine gorna

y położyli ſie obozem przećiwko Dothaim/ á poſłáli kilku ſwych ku południu/ y ku wſchodowi przećiwko Krebel kthore ieſt podle Chus/ á leży nád pothokiem Mochmur/ á oſtátek woyſká Aſsyryiſkiego położyło ſie obozem po polách/ y okrył wſzytke ziemie. Táka też byłá wielkość ná miotow y przypraw woiennych/ że wielkie mieyſce zákroczyli. Tedy ſynowie Izráelſcy wołáli do Páná Bogá ſwego/ z vniżona myſła/ iż byli ogárnieni od nieprzyiaćioł/ y nie było żadnego mieyſcá/ gdźieby mieli vydź przed nimi.

12 A thak wſzytká wielkość Aſsyryánow leżáłá około nich przez trzydźieśći y cztery dni/ iáko pieſzy ták y wozy/ y iezdni/ thák iż mieſzczánie Betuliyſcy vſthawáli/ ábowiem naczynia ich wodne y cyſtherny iuż były wyprożnione/ iż nie mogli mieć doſtáhtku wody y ná ieden dźień/ bo im iuż miárką wody vdzielano/ á przetoż dźiatki ich były bárzo vtrapione/ á młodźieńcy ich y niewiáſty omdlewáły od prágnienia/ y pádáły po vlicách mieyſckich/ y w weśćiu bran żadney mocy w ſobie nie máiac.

13 Tedy wſzytek lud/ młodźieńcy ſpołu z dziathkámi y z niewiáſthámi zeſzli ſie do Ozyáſzá y do przednieyſzych w mieśćie/ wołáiac głoſem wielkiem przed wſzytkiemi ſtharſzymi/ themi słowy/ Niechay Bog rozezna miedzy wámi y miedzy námi/ że nam czynićie wielka krzywde/ niechcac ſie przyiaćielſkie obyć z Aſsyryány: ábowiem teraz nie máſz tego ktoby nas rátował/ álec nas Bog záprzedał w rece ich/ ábyſmy przed nimi w prágnieniu y wielka porażka zgineli.

14 A przetoż teraz wzowćie ich/ á wſzytko miáſto ludowi Holofernowemu y wſzytkiemu woyſku iego podaycie ná łup.

15 Bo lepiey iż nas złupia/ niżlibyſmy mieli zginać od prágnienia/ wżdy bedac ſługámi ich zachowamy zdrowie/ á nie bedźiem pátrzyć ná śmierć niemowniatek/ żon/ y dźiatek náſzych konaiacych.

16 Oświádczamy ſie niebem y źiemia/ á Bogiem y Panem oycow náſzych/ ktory ſie mśći grzechow náſzych y oycow náſzych/ áby dźiś ná nas tego wſzytkiego nie obrocił.

17 Potym ſie wielki y iednáki płacz wſzczał miedzy zgromádzeniem/ á wielkiem głoſem wzywáli Páná Bogá.

18 Y rzekł do nich Ozyaſz/ Badźćie bráćia dobrey nádźieie á ieſzcże potrwaymy przez pieć dni/ áż Pan Bog náſz obroći ná nas miłoſierdźie ſwoie/ ábowiemći nas do kończá nie opuśći.

19 A ieſliż wynida dni ty/ á rátunku żadnego mieć nie bedźiemy/ thedy ſie ſtánie doſyć prośbie wáſzey. A rozpuśćiwſzy lud ſwoy ná mieyſce ich odſzedł káżdy ná mury y ná wieże mieyſckie/ odeſławſzy żony ſwe y dźieći do domow/ á byli z nimi bárzo vtrápieni w mieśćie.

Kápituła 8.

1. Narod/ żywoth/ y ſpráwá Judyty. 9. Karze ſtárſze w mieśćie. 11. Okázuiac iż Bogá kuśić nie mamy. 28. Rádá Judythy przećiw nieprzyiaćielom.

1. A ten czás to vſłyſzáłá Judyth corká Merary/ ſyná Ox/ ſyná Jozefowego/ ſyná Ozyelowego/ ſyná Anáhelcyego/ ſyná Jedeoniego/ ſyná Achitowego/ ſyná Rafáimowego/ ſyná Achitobowego/ ſyná Eliego/ ſyná Eliabowego/ ſyná Nátánáelowego/ ſyná Sámáliego/ ſyná Sálátſádáiego/ ſyná Izráelowego.

2. Tey mąż był Mánáſses z tegoż pokolenia y z thegoż domu/ ktory był vmárł gdy ieczmiony żeto.

3. Abowiem gdy ſtał ná polu nád tymi co ſnopki wiazali/ vderzyłá goracość ná głowe iego/ y vkładł ſie ná łożu ſwoiem/ á vmárł w mieśćie Bethuliiey/ y pogrzebion ieſt miedzy przodki ſwemi ná polu kthore leży miedzy Dothaim y Bálámo.

4. Y byłá wdowa w domu ſwym przez trzy látá y przez cztery mieſiace.

5. A zbudowawſzy ſobie komore ná wierzchu domu przepaſáłá biodrá ſwe włośienica/ chodzac w ſzátách wdowſkich przez wſzytek czás poki byłá wdowa/ y pośćiłá ſie vſtháwicznie/ oprocz pierwſzych dni przed Szabátem/ á w Szábath y przed świetem nowego mieſiaca/ tákże y w vroczyſte y weſołe świetá narodu Izráelſkiego.

6. A byłá piekna ná weyzrzeniu y bárzo nádobna ná twarzy/ Ktemu Mánáſses mąż iey zoſtáwił iey doſyć złotá y śrebrá/ ſług y ſłużebnic/ bydłá y pol ktore trzymáłá.

7. A żaden nie był ktoryby iey miał w czym przygánić/ gdyż żyłá w wielkiey boiáźni Bożey.

8. A przetoż tá vſłyſzawſzy ony złe powieśći ktore lud miał ku Kśiażećiu/ iż vſtháwał przed niedoſtátkiem wod/ Zrozumiawſzy też ſłowá kthore k niem mowił Ozyaſz/ iż po piathym dniu przyſiagł im dáć miaſto Aſsyryánom/ poſłáłá ſłużebnice ſwa/ ktora

swa ktora w domu iey wszytkim władne/ła/aby wezwała Ozyaszá/ Chábrego/ y Chármiego przednieysze w mieście.

9. Ktorzy gdy przyszli tedy ták mowiłá do nich/ Słuchaycie wy mie przednieyszy sprá wce mieszczan Betuliyskich/ Słowa ktore ście dźiś mowili do ludu nie sa dobre/ o przysiedze ktoraście vczynili miedzy Bogiem y miedzy soba/ iżeście powiedźieli że chcecie dáć miásto nászym nieprzyiaciołom ieśliże by nas Pan nie rátował po piaci dnioch.

10. Y cożeście wy sa zacz iżeście dźiś kusili Páná/ á chcecie być miásto Bogá miedzy ludźmi: á teraz sie pytacie o Pánu wszech mogacym/ á nic o nim nigdy rozumiec nie bedźiecie: Abowiem gdy wy skrytości sercá ludźkiego nie możecie zrozumieć/ áni ogárnać myśli y rozumu iego/ iakoż macie zrozumiec Bogá ktory to wszytko sprá wił/ á iáko poznacie myśl iego/ y ogárniecie ráde iego? Niechaycie brácia moi nie wzruszaycie ku gniewu Páná Bogá ná szego: Abowiem ieśli nas nie bedźie chćiał rátowáć w tych piaći dniách może nas obronić kiedy chce y ná wieki/ abo theż nas poborzyć przed nászymi nieprzyiaćiołmi/ A przetoż wy nie obowiezuyćie rad Páná Bogá nászego.

11. Abowiemći Bog nie iest táki iáko człowiek áby miał być vstrászon groźbámi/ ábo iżby miał być przyćiagnion przed sad iáko człowiek.

12. A przetoż oczekáwáiac wspomożenia iego wzywaymy go ná rátunek nász/ á wysłucha głosu nászego ieśliż sie mu podobáć bedźie: Abowiem dźiś w narodźie nászym niemász żadnego pokolenia/ áni domu/ áni ludu/ áni miástá kthoreby miáło chwalić Bogi reka vrobione iáko to przed tym bywáło/ á dla tegoż oycowie nászy byli podáni pod miecz y ná łup/ á polegli przed nieprzyiaćioły swemi w srogiey porazce.

13. Ale my nieznamy inego Bogá oprocz niego/ á przetoż mieymy nadźieie żeć námi nie wzgárdźi/ áni żadnym z narodu nászego: Sławy Zydowskie narodu nie obroniemy bedac wpoimániu/ á kośćioł nász bedźie złupion/ ktoregoć splugáwienia bedźie Bog pátrzał z vsth nászych/ á boiaźń bráćiey nászey obroći ná głowe násze tákże teży niewolstwo tey krainy/ y spustoszenie dźiedźictwá nászego gdźie iedno wniewoli bedźiem/ á przyidźiem w pohánbienie y w postromocenie v tych ktorzy beda pánowáć nád nami/ gdyż tákie niewolstwo nász nie przyidźie nam z łáska/ y owszem tho spráwi Pan Bog nász iż sie nam obroći w niesławe.

14. A przetoż theraz brácia daymy z siebie przykład bráćiey nászey kthorych myśl ná nas záwisneła/ mieysceć świete/ kośćioł y ołtarz ná nas stoi/ Nad to dźiekuymy Pánu Bogu nászemu ktory nas doświádcza iáko y przodkow nászych.

15. Pamietayćie ná to iáko sie z Abráhámem obchodźił/ y iáko rozmaićie doświádczał Izaaká/ y na to co sie przydawáło Jákobowi w Mezopotámiey Syryiskiey/ ná on czás gdy pasał owce Labána wuiá swego.

16. Abowiem iáko ich doświádczał áby widźiał spráwe sercá ich/

17. Tákżeć sie niemśći nád námi/ ále Pan karze dla náprawy tych ktorzy sie maia ku niemu.

18. Tedy Ozyasz rzekł do niey/ Coś kolwiek powiedźiała/ wszytko z dobrego vmysłu/ á żadnego niemász kthory by sie powieśći twey przećiwić miał/ Abowiem nie dopiero ć dźiś znać madrość twoie/ ale wnet w pierwszych lećiech twoich wszyscy ználi to stropność twa gdyżeś iest dobrego sercá/ Jedno iż ludźie sa strapieni wielkim prágnieniem/ przetośmy im muśieli ná to pozwolić ocz nas żadali/ á obowiazali nas przysiega ktorey my zgwałćić nie możemy.

19. A przetoż teraz modl sie zá námi abowiemeś ty iest niewiástá bogoboyna/ áby nam Pan Bog spuśćił dżdżá ku nápełnieniu czystern nászych/ ábychmy nie vsthali w prágnieniu.

20. Tedy im rzekła Judyth/ Posłuchayćie mie á iać dokaże tákiego vczynku ktory ná wieki pamietny bedźie miedzy narodem nászym.

21. Stoyćież wy tey nocy v brany/ á ia wynidez służebnica swoia/ á Pan rátuie Izráelitow przez mie w tych dnioch w ktorycheśćie miásto podáć slubowáli.

22. Ale sie niepytayćie co czynić mam/ ábowiem wam tego nie oznaymie/ áż vczynie temu dosyć com vmysliłá.

23. Tedy Ozyasz y inszy stárszy rzekli do niey Idź fortunnie/ á Pan Bog niechay bedźie z toba ku pomśćie nieprzyiaćioł nászych/ to rzekszy wyszli z oney komory/ á rozeszli sie káżdy do vrzedu swego.

Kapitułá. 9.

1. Judyth sie vpokorza przed Pánem/ á modli sie do niego o wybáwienie ludu swego. 6. Przećiwko pysze Asyryánow.

1. GEdy Judyth vpádszy ná oblicze swe posypawszy prochem głowe swoie zwlokłá włosienice swa they godziny gdy pod wieczor w Jeruzalem w Kośćiele Páńskim kádzono/ mowiłá wielkim głosem tymi słowy.

2. Pánie Boże oycá mego Symeoná/ ktoremuś podał miecz ku pomśćie ná cudzoziemce/ ktorzy byli zgwałćili panienke szkárádźie obnáżywszy nogi iey/ y żywot iey haniebnie splugáwili czyniąc to nád twoie roskazánie dla czegoś ty ich kśiążetá pod dał pod tákowy mord/ iż pośćiel ich krwią opłynęłá gdy byli oszukani/ á tedyś sługi y kśiążetá ná ich stolicách pomordował.

3. Zony ich podałeś ná łup/ á corki ich w niewolą/ á wszytki łupy ich w dźiał miłym synom twoim/ ktorzy miłośćią thwoią wzruszeni brzydźili sie zgwałceniem krwie swey/ á wzywáiąc ćie sobie ku pomocy/ O Boże moy Boże moy wysłuchayże mie wdowe/

4. Abowiemeś ty ták spráwił ty rzeczy ktore przed tym były/ y ony y ty ktore były potym y ktore teraz są/ y przyszłeś rzeczy vmyślił: To coś thy vrádźił iest przed thobą/ á wnet iest pogotowiu.

5. Abowiem wszytki twe drogi są łatwie/ á opátrzne sądy twe.

6. Oto Asyryánie zebráli sie z wielką mocą chlubiąc sie w koniech y w iezdnych/ y pysznią sie w mocy pieszych.

7. Vfáią swym tarczam y drzewam/ łukom y procam swoim/ á nie vznáwáią ćiebie Pánie ktory walki rozsypuiesz ktorego imie iest Pan.

8. Ty mocą swą pokrusz śiły ich/ á w gniewie twym potłocz moc ich/ ábowiemći vmyślili zgwałćić mieysce thwe świete/ á splugáwić przybytek w kthorym mieszka chwalebne imie twoie/ y rog ołtarza twego żelázem połamáć.

9. Weyzrysz ná ich pyche/ á puść gniew twoy ná głowy ich/ day że moc w ręce mnie wdowie ktoram vmyśliłá/

10. A poraź przez me omylne wárgi/ ták sługe iáko y paná/ ták też paná iáko y sługe.

11. Złam że ich srogość ręką niewieśćią.

12. Abowiemći nie w wielkośći należy moc twoia/ áni śiły twe w mocarzoch.

13. Aleś ty iest pokornych Panem/ wspomożeniem vniżonych/ obroná mdłych/ obroncá stráconych/ y wybáwićielem rospaczáiących/ O Boże oycá moiego/ O Boże dźiedźictwá Izráelskiego/ Pánie niebá y ziemie/ Sthworzyćielu wod/ y Krolu wszech rzeczy stworzonych od ćiebie.

14. Spraw áby byli słowy memi zdrádzeni/ áby byli poráženi z wielką swą szkodą/ ći ktorzy przećiw twemu Testámenthowi przećiw domowi świetemu przećiw wierzchowi gory Syon/ y przećiw domowi w ktorym mieszkáią synowie twoi zácżli srogie rády.

15. Okaż że iáwnie miedzy wszytkim twym ludem/ y miedzy pokoleniem thwoim iżeś ty iest Bog wszelkiey mocy y możnośći/ á niemász nád ćie inego obrońce narodu Izráelskiego.

modli się Judit wdo wa swieta

Kapitulá. 10.

1. Judyth vbrawszy sie w száty swe. 6. Vdźie z Betuliey. 11. Poimána od straży Asyryiskiey. 15. Y dowiedźiona do Holoferná.

1. O Tym gdy przestáłá wołáć do Bogá Izráelskiego/ á dokończyłá wszythkich tych słow.

2. Tedy wstawszy záwołáłá swey służebnice/ y weszłá do domu w ktorym mieszkáłá w Sábbaty y we dni świete/ á zrzućiwszy z siebie włosienice w ktorey chodźiłá y zwlokszy száty wdowskie/

3. Vmyłá wodą ćiáło swe/ y pomázáłá ie oleykiem/ á roszczesawszy włosy záwiłá sie w rabek/ á oblokłá sie w száthy weselá/ y w ktorych chadzáłá poki był żyw mąż iey Mánasses.

4. Obułá też pánthofle/ y wźiełá mánnele/ przytym rękáwiczki/ pierśćionki/ y náušnice/ nádto wszytkie swe ochedogi/ owa bárzo sie pieknie przybrałá/ áby ták przyludźiłá oczy wszytkich ktorzy by ná nie pátrzali.

5. Potym dáłá służebnicy swey flászę winá/ y bánkę oliwy/ przytym pełen worek mąki/ suchych fig/ y chlebow czystych/ á záwinąwszy ty wszytki naczynia pospołu włożyłá ná nie.

6\. Tákże przyszły do brany miástá Bethuliey/ y támże nálazły Ozyaszá/ y stárszé z miástá/ Chabrego y Chármis.

7\. Ktorzy vyżrawszy oblicże iey ták odmienione/ y vbior iey rozmáity/ bárzo sie zdumieli widząc piękność iey/ y rzekli ku niey/

8\. Niechayżeć Pan Bog oycow nászych da tháková wdzięczność/ á niechay sam przywiedzie rády twe ku sławie narodu Izráelskiego/ y ku wywyższeniu Jeruzálem/ A przytym ieli chwálić Bogá. A oná im rzekłá/ Rozkáżćie áby mi otworzono bráne/ iżbych szłá/ ábym dokończyłá tego o czymem z wámi mowiłá.

9\. Rostkazáli tedy młodzieńcom áby iey otworzyli iáko prosiłá/ ktorzy ták vczynili.

10\. Wyszłá tedy Judyth y służebnicá iey z nią/ y pátrzáli zá nią mieszczánie/ áż zeszłá z gory/ y áż przeszłá zá doline.

11\. A thakże ony przeszedszy przez doline tráfiły ná Asyryniány ktorzy byli ná straży przed obozem/ ktorzy poimawszy ią pytáli iey mowiąc/ Coś iesth zacż? á z kąd y do kąd idziesz?

12\. Tedy im odpowiedziáłá/ Jam iest z narodu Ebreyskiego/ á vciekam od nich/ wiedząc że máią być wam podáni ná łup.

13\. Y ide ábych sie poddáłá Holofernowi przednieyszemu Hetmanowi woyská wászego/ á iżbych mu prawdziwe rzeczy oznáymiłá/ K temu ábych mu droge okázáłá/ kthoredyby mogł wnidź do tey gorney krainy/ ták iż żaden nie będzie mogł zginąć z ludu iego.

14\. Thakie słowá vsłyszawszy oni ludźie/ przypátrowáli sie iey oblicżu/ á dziwowáli sie bárzo piękności iey/ y rzekli.

15\. Dobrześ zdrowiu swemu porádziłá/ iżeś sie wczás pośpieszyłá do Páná nászego. Podźże teraz do namiotu iego/ á kilká nas poprowádźi ćie áż ćie oddamy w ręce iego.

16\. Przed ktorego gdy przyidźiesz/ nie bądźże sercá lękliwego/ ále mu opowiedz słowá twe/ á on ćie wdźięcżnie przyimie.

17\. Obráli tedy miedzy sobą sto mężow/ ktorzy dla niey y dla służebnice iey woz nágotowáli/ y odprowádźili ią do namiothu Holofernowego. Gdy tedy sławá o przyśćiu iey gruchnęłá po woysce/ zbieżeli sie ze wsząd/ ták iż ią wielka moc ludźi obstąpiłá. Ná ten czás gdy stałá czekáiąc przed namiotem Holofernowym/ gdy mu o niey opowiedano/ thedy sie káżdy dźiwował piękności iey/ á dla niey sie bárzo dźiwowáli synom Izráelskim/ thák iż ieden ku drugiemu mowił/

18\. Y ktoż by gárdźił tym ludem/ kthory ma tákowe białe głowy? Záiste by nie dobrze zostáwić męża z nich ktorego/ bo iesliż by z nich ktorzy pozostáli/ łácwie by mogli oszukáć wszytek świát.

19\. Zátym wyszłá wszytká straż Holofernowá z namiotu iego/ á wwiedli ią do namiotu iego.

20\. A ná then czás Holofernes spał ná łożu swoiem pod namiotem kthory był vtkan z iedwabiu/ ze złotá/ y osádzon smárágdy y perłámi. Ten gdy mu o niey przyszło poselstwo/ wyszedł przećiw niey ku drzwiam namiotu/ á przed nim nieśiono lámpy srebrne.

21\. A gdy Judyth przyszłá przedeń/ y przed ty ktorzy około niego byli/ gdy sie wszyscy dźiwowáli osobliwey piękności iey/ vpádłá ná oblicże/ y cześć mu wyrządźiłá.

Kápitułá. XI.

1\. Holofernes ćieszy Judythę. 3. Y pyta iey przecz by przyszłá/ á oná go zdrádźiłá pięknemi słowy. 9. Rádząc mu iáko by mogł łácno wziąć Betulią.

1\. NOtym ią podnieśli służebnicy Holofernowi/ á on do niey ták iął mowić. Bądź dobre° sercá niewiásto/ á nie bądź vmysłu lękliwego/ Abowiem ćiem ia ni nád kim sie nie srożył/ kthory sie dobrowolnie poddał Nábuchodonozorowi Krolowi wszey źiemie.

2\. A ták by mie był teraz lud twoy kthory mieszka w gorách/ lekce nie poważył/ nie podniosł bym był drzewá mego przećiwko nim/ áleć oni sámi sobie w tym winni.

3\. A przethoż powiedz mi/ dla czegoś od nich do nas vćiekłá? á przecżeś tu przyszłá? abowiemeś przyszłá ku zdrowiu/ Bądźże dobrey myśli/ ábowiem zostániesz żywa przez tę noc y ná potym/ á żaden ći krzywdy nie vczyni/ ále sie ná wszem dobrze miey/ ták iáko y ini służebnicy Nábuchodonozorá Páná moiego.

4\. Tedy Judyt rzekłá k niemu/ Posłuchay mię teraz służebnice twoiey/ á niechay mi wolno będźie mowić przed thobą. Gdyż tey nocy nie powiem nic kłamliwe° przed pánem moim/ Gdźie iesli mię będźiesz służebnice twey słucháć/ tedy do końcá Bog

8 Potym przyſtąpiwſzy do ſłupu kthory ſtał przy głowách Holoferná/

9. Zięłá z niego miecz iego/ á przyſtąpiwſzy bliżey ku łożu/ vięłá go zá wierzch głowy/ y rzekłá/ Zmocnżeż mie theraz Pánie Boże moy Izráelſki/ A ták dwá kroć mocą ćięłá w ſzyię iego/ ták iż vćięłá głowę iego/ pothym zepchnęłá z łożá ćiáło iego/ y zrzućiłá z ſłupkow namiotek iego.

10 Potym pomáluczku wyſzłá oddawſzy głowę ſłużebnicy ſwoiey/ ktora oná włożyłá w ſumki ſwe.

11 A ták obiedwie wyſzły ták iáko były zwykły ná modlitwy.

12 Wyſzedſzy pothym z obozu/ obeſzli one dolinę/ á wſzedſzy ná gorę Bethuliiey/ przyſzli áż do ſámych bran.

13 A ták Iudyt z dáleká poczęłá wołáć ná ſtraż ktora byłá ná bránách/ Otworzćie co richlei/ otworzćie/ boć ieſt Bog z námi/ Bog on náſz ktory ieſzcze moc ſwą okázuie nád Ieruzálem y możność ſwą przećiw nieprzyiaćiołom/ ták iáko to dźiś vczynił.

14 Then głos iey mieſzczánie vſłyſzawſzy/ zbiegli ſię wnet ku bránie miáſtá ſwego/ y wezwáli ku temu ſtárſzych z miáſtá.

15 Zeſzli ſię tedy wſzyſcy ſpołu od námnieyſzego áż do nawiętſzego/ ábowiem ſię nie nádźiewáli żeby ſię wroćić miáłá/ y rozświećiwſzy świece/ othworzyli bràny/ á przyiąwſzy ię/ ſtánęli około nich.

16 Thedy oná wielkim głoſem záwołáłá/ Chwálcie Páná y wyſłáwiaycie go: ábowiemći nie odiął miłoſierdźia ſwego od domu Izráelſkiego.

17 Alec potłoczył nieprzyiaćioły náſze ręką ſwą nocy dźiſieyſzey.

18 A wziąwſzy głowę z ſumek/ vkázowáłá im mowiąc/ Otho głowá Holofernowá nawyżſzego Hethmáná woyſk Aſsyryiſkich/ Oto namiotek w ktorym ſpał piiány/ gdy go Pan niewieśćią ręką zámordowáł.

19 Oświádczam ſię Pánem kthory mię ſtrzegł w tey drodze kędym chodźiłá/ Abowiem oblicze moie przywiodło go ku zginieniu/ á nie popełnił ze mną żadney ſproſney áni obrzydłey złośći.

20 Thedy lud wſzytek bárzo ſię zdumiał/ á wſzyſcy ſpołu klęknąwſzy chwálili Bogá mowiąc ſpołu.

21 O Boże náſz bądźże pochwálon/ ktoryś dniá dźiſieyſzego wniwecz obroćił nieprzyiaćioły ludu twego.

22 Zátym k niey rzekł Ozyaſz/ O miła corkoćieś ty ieſt ſzczęſliwa nád wſzytki niewiáſty ná źiemi zá łáſką Bogá Nawyżſzego.

23 A chwálebny ieſt Pan Bog ſtworzyćiel niebá y źiemie/ ktory ćię obroćił ku potłoczeniu głowy Hetmáná nieprzyiaćioł náſzych.

24 Abowiem nigdy nie wyidźie z pámięći nádźieia twa/ w tych ktorzy ſobie przypominaią możność Páńſką.

25 A przethoż to niechay Bog tobie obroći ku wieczney ſławie/ á niechay ćię Pan Bog wſzem dobrem vbogáći iżeś nie litowáłá zdrowia twoiego dla vthrápienia narodu náſzego/ áleś ználazłá táką drogę przed Bogiem náſzym/ pomágáiąc vpádkowi náſzemu.

26 A zátym lud wſzythek rzekł/ Niechże ſię ták ſtánie.

❖ ❖ ❖ ❖

Kápitu. 14.

1. Iudyth roſkázuie głowę Holofernowę záwieśić z muru. 5. Achior przyſtawa do ludu Izráelſkiego. 8. Lud wtárgnął miedzy Aſsyryány. 16. Przyſzedł ná wſzytki ſtrách okrutny dla śmierći Holofernowey.

1. WOthym mowiłá do nich Iudyth/ Słuchaycie mię brácia/ Weźmićie tę głowę/ á záwieśćie ią gdźie ieſth nawyżſzy mur/ A gdy ſię dobrze rozednieie iż ſłońce wznidźie nád źiemią/ tedy káżdy z wás wziąwſzy broń ſwą/ á co mężnieyſzi ludźie wynidźiećie z miáſtá obráwſzy ſobie Hethmáná. Y wynidźiećie kſ pierwſzemu ſtánowiſku Aſsyryánow/ wſzákoż z gory nie zeydźiećie.

2. Thedy theż oni wſzyſcy wziąwſzy broń ſwą pobieżą do obozu ſwego/ áby wzbudźili Hetmány woyſká Aſsyriyſkie/ á pobieżą proſto do namiotu Holofernowego/ Ale gdy go nie nayda/ przyidźie ná nie ſtrách y vćieką przed wámi.

3. A ták wy gonić ie będźiećie/ ze wſzytkimi ktorzy mieſzkáią ná gránicách Izráelſkich/ á poráźićie ie ná drogách ich.

A wſzákoż

4. A wszákoż niż sie to stánie / záwołaycie do mnie Achiorá Ammonity ktory był do was posłan iákoby ná zginienie / aby poznał tego kthory gárdził domem Izráelskim.

5. Záwołano tedy Achiorá z domu Ozyaszowego / kthory przyszedszy vyzrał głowę Holofernowę w ręku człowieká niektorego miedzy zgromádzeniem ludu / y vpadł ná oblicze swoie / á prawie odszedł od pámięci.

6. A gdy był podniesion vpadł v nog Judyty / czyniac iey wielką poćciwość / á mowiąc / Godnás ty iest sławy miedzy wszemi przybytki Judskiemi / y po wszytkich narodzech / ktore sie wzruszyć muszą dla sławy imieniá twego / A przetoż mi powiedz coż po ty czásy czyniłá.

7. Tedy mu Judyt powiedziáłá przed wszytkiem zgromádzeniem cokolwiek czyniła / począwszy od onego dniá pierwszego ktorego wyszłá aż do thego czásu gdy mowiłá v nich / A gdy oná przestáłá mowić / tedy lud krzyknął głosem wielkim / á wszedy było słyszeć wesoły głos po mieście.

8. Widzac tedy Achior wszytko co vczynił Bog Izraelski / bárzo vfał Bogu / y dawszy obrzezáć ciało swe przyłaczył sie do domu Izraelskiego / áż y do tego czásu.

9. Gdy sie tedy rozedniło / wywiesili głowę Holofernowę z muru / á wszythek lud wziawszy broń / szykował sie / y obszedszy ku ześciu z gory / wyszli / ktore vyrzawszy Asyriani / rozesłali posły do Rotmisthrzow / oni zásie rozesłali do Hethmánow y do woyskich / y do wszytkich swych ksiazat.

10. Ci potym przyszedszy do namiotu Holofernowego / mowili ku márszałkowi iego / Obudź páná nászego / abowiem niewolnicy ći śmieli wynidź walczyć przećiwko nam / aby byli do gruntu wygładzeni. Thedy Bagoasz przyszedszy do drzwi namiotu kołatał / mniemaiac áby spał z Judytha.

11. Ale gdy mu sie żaden nie ozwał / vchyliwszy drzwi / wszedł do łożnice / A gdy go nalazł porzuconego ná pośćieli / y vmárłego bez głowy / záwoławszy głosem wielkiem z płáczem y z nárzekaniem / y z wielkiem krzykiem / rozdarł odzienie swoie.

12. Potym bieżał do namiotu kedy zwykłá legáć Judyth / á gdy thám wszedszy nie nálazł iey / wybieżał do ludu wołaiac / Ci niewolnicy iużći zbroili / Jedná niewiástá Hebreyska wniosłá pohańbienie na dom krola Nábuchodonozorá / ábowiem oto Holofernes leży śćięty na ziemi.

13. Tysłowá vsłyszawszy ksiażethá woyská Asyryiskiego / rozdarli na sobie szathy swe / á bedac bárzo zátrwożeni / poczeli w obozie wołáć y krzyczeć głosem wielkiem.

Kapitułá 15.

1. Asyryáni bedac przestrászeni / vćiekáia. 3. Izráelczycy zá nimi ida w pogonia. 6. Betulijczycy pobrali łupy w obozie Asyriyskiem. 8. Joáchim kápłan przyszedł do Bethuliey náwiedzáć Judythy. 9. Y błogosłáwił iey.

1. Ci tedy ktorzy byli w namiećiech / vsłyszawszy tho zdumieli sie / á przyszedł na nie boiaźń y strách / thák iż sie więc ieden przed drugiem osthać nie mogł.

2. Ale wszyscy bedac przestrászeni vćiekali po wszytkich drogách tak po polách iáko y po gorách onych / także y ći ktorzy sie byli podszáńcowali ná gorze pod Betulia vćiekali.

3. Thedy sie zá nimi wytoczyło rycerstwo Izraelskie / á Ozyasz posłał do Bethomástam / Bebái / Chobai y Kolá / y po wszytkich granicách Izráelskich / oznaymuiac im co sie stało / á wszyscy bieżeli w pogonia morduiac nieprzyiacioły.

4. Co vsłyszawszy Izraelczycy / wszyscy społu zá nimi bieżeli morduiac ie á goniac áż do Chobá.

5. Przybieżeli záthym y Jerozolimczycy / y wszyscy z gornych kráin / do ktorych theż tho poselstwo było przyszło co sie stáło w obozie nieprzyiaćielskim / Tákże też Galáádczycy / y Galileiczycy ktorzy ie bárzo porázili od Damászku áż do gránic iego.

6. A drudzy mieszczanie Bethulijscy wtárgneli w oboz Asyryiski / y dostali wielkich bogactw z łupow ich.

7. Synowie potym Izráelscy wroćiwszy sie z oney bitwy / ostatek pobrali / wsi tákże y miásteczka ktore były miedzy gorámi y ná polách / pobrały wielkie łupy / ktorych było bárzo wiele.

8\. Przyiechał też Joáchim kápłan nawyższy / y ráda synow Izráelskich mieszkáiących w Jeruzalem / áby potwierdźili dobrodźieystwá ktoremi Bog obdárzył Izráelity / aby też náwiedźili y Judythę y łáskawie sie z nią przywitáli.

9\. A gdy do niey weszli / iednosthaynie ią witáli / mowiąc / Tyś iesth zacnośćią Jerozolimską / tyś iest wielkiem weselem Izráelskiem / tyś iest známienita chwałą narodu nászego / tyś wszythko tho reką swą spráwiłá / a tyś Izráelczykom ty dobrodźieysthwa okazałá / á Pan Bog ći ie poszczęśćił / Badźże błogosłáwiona v Bogá wszechmogącego ná wieki.

10 Ná co wszytek lud rzekł / Niech thák bedźie.

11 A ták lud przez trzydźieśći dni / bráli łupy z obozu / á namiot Holofernow y wszytko srebro / łoże / miednice / y wszytki klenoty iego oddali Judyćie / ktore oná wziąwszy wkłádłá ná muły swe / y kazawszy záprządz w wozy / wkłádłá ie ná nie.

12 Pothym sie zbieżáły wszytki niewiásthy Izráelskie widźieć ią / y błogosłáwiły ią táńcuiąc przed nią / A oná nábrawszy gáłązek zielonych / rozdáłá niewiastam ktore z nią były. A włożywszy na sie y ná towárzyszki swá wieńce oliwne / szłá wprzod w taniec przed wszytkim ludem y przed wszytkimi niewiástámi / á zá nią szedł wszytek lud zbroyny Izráelski z wieńcy y z pieśniámi ktore śpiewáli.

❖ ❖ ❖

Kápitułá. 16.

1\. Judyth nadobną pieśnią chwali Páná. 3. Zá iego zacne spráwy społu y z ludem. 23. Ofiáruie Pánu przypráwy woienne Holofernowe. 24 Lud sie weseli. 25. Czystość / żywot / y śmierć Judythy. 28 Zátuie iey wszytek lud Izráelski.

1\. ZAczynáłá tedy Judyth thę pieśń wdźięczną przed wszytkiemi Izráelity / á lud wszytek tę chwałę zácną głosem śpiewał.

2\. Pocznićież ná bębniech ku chwale Bogu moiemu / a śpieway ćie Pánu memu z cymbały / śpiewayćież mu piosnki wdźięczne / wywyższáiąc chwałę iego / y wzywáiąc imienia iego.

3\. Abowiem Bog iest ktory wygráwa bitwy / á ktory namioty swe postawił w pośrod ludu swego / á wydárł mię z rąk tym ktorzy mię prześládowáli.

4\. Przyszedł Assyryánin z gor od pułnocy z tyśiącámi woysk swoich / ktorych wielkość wysuszyłá pothoki / a ieźdni przykryli doliny.

5\. Mowił iż miał popálić ogniem gránice moie / á mieczem wymordowáć młodźieńce moie / dźiatecżki ssące miał potłuc o źiemię / á niemowniątka podáć ná łup / y rozchwytáć pánienki moie.

6\. Ale Pan wszechmogący omylił go przez rękę niewieśćią.

7\. Abowiem mocarz nie poległ przez spráwę młodźieńcá iákiego / ani go zabili synowie obrzymow. Nie oborzyli sie nań wielcy obrzymowie / ale Judyth corká Merary rozproszyłá ie pięknośćią thwarzy swey.

8\. Abowiem zwlokszy swe wdowskie száty áby rátowáłá vtrapione Izráelity /

9\. Pomázawszy oblicże swe oleykiem / á záwinawszy włosy swe rąbeczkiem / obłokłá szátę lniáną / áby go ták zdrádźiłá.

10 Pátynki iey chwyćiły sie oczu człowieká onego / á poimane iest serce iego pięknośćią iey / miecż przeniknął szyię iego.

11 Vlękli sie Persowie śmiáłośći iey / á Medowie zdumieli sie męstwu iey.

12 Tedy pokorni wykrzykáli / á mdli záwołáli / Oni tedy vstrászeni będąc z wielkim głosem vćiekáli.

13 Synowie młodych niewiast z przebiiáli ie / á poránili ie iáko niewolniki vćiekáiące / á poginęli w bitwie Páná Bogá mego.

14 Będę ią tedy Pánu memu śpiewáć piosnkę y chwałę.

15 Pánie tyś iest wielki y chwálebny / y dźiwny á nie zwyćiężony w mocy swey.

16 Wszytko stworzenie niechay tobie służy / ábowiemeś ty rozkazał y ták sie stáło / Posłałeś duchá twego / á spráwione są / y nie masz nic coby sie sprzećiwić miáło głosowi twemu.

17 Abowiem gory y wody ruszą sie z gruntu / á opoki rozpłyną sie iáko wosk przed oblicznośćią twoią / gdyżeś ty iest thym miłośierny ktorzy sie boią ćiebie.

Boć ná-

18 Boć namnieysza iest v ciebie każda ofiára wdzięczney wonności / y namnieysze iest każde palenie tłustości / álec ten iesth nawięczszy ktory sie Páná boi.

19 Biedaż pogánom ktorzy powsthawáią przeciw narodowi memu / bo wszechmocny Pan pomści sie nád nimi czásu sądu.

20 Puszczáiąc ná ciáłá ich ogień y robáctwá / ktore ná wieki czuiąc będą nárzekáć.

21 Pothym gdy sie wrocili do Jeruzálem / chwalili Páná / á odpráwiwszy lud palone swe ofiáry y dobrowolne / oddali przytym y dary.

22 Judyt też oddáłá wszytki woienne przyprawy Holofernowe kthore iey był dał lud / y namiotek ktory byłá wzięłá od łożá iego / á ten dar Pánu ofiárowáłá.

23 A ták lud weselac sie w Jeruzalem przed mieyscem świętem mieszkał przez trzy miesiące / gdzie też byłá y Judyt.

24 Gdy sie potym ty dni dokończyły wrocił sie káżdy do domu swego / Judyth tákże wrociłá sie do Betuliiey / y mieszkáłá w swem imieniu / á poki iedno byłá żywá / zacnie słynęłá po wszytkiey ziemi.

25 Było ich tedy wiele ktorzy iey w małżeństwo chćieli / á wszákoż żadny człowiek nie mogł k niey przydź po wszytek czas iey / od tego czásu iáko vmárł Mánásses mąż iey / á pogrzebion iest od ludu swego.

26 Y byłá bárzo zacna / á zstárzałá sie w domu męża swego będąc we stu y w piąci lećiech.

27 Potym odpráwiwszy służebnice swoie / vmárłá w Bethuliiey / y położoná iest w grobie Mánássesá męża swego.

28 A płakał iey wszytek dom Jzráelski przez siedm dni. A przed tym niż vmárłá / dobrá swe podzieliłá między męża swego powinowáte / y między swoie.

29 Zaden tedy nie był zá żywotá Judyty / ktory by miał być ná postrách Jzráelitom / áni po śmierći iey przez długi czás.

Mądrość Sálomonowá / kthorych kśiąg niemász po Zydowsku iedno po Grecku.

Kápituła I.

1. Mamy szukáć Bogá y spráwiedliwośći iego. 2. Ktorzy go náyduią á ktorzy nie. 5. O Duchu świętym. 8. Mowy złych wiárowáć się mamy. 11. O szemránia. 12. Zkąd śmierć pochodzi. 15. Spráwiedliwość y niespráwiedliwość.

Rozmiłuy,

* Ezái. 56. v. 2. 1. Kor. 3. v. 3.

1\. ROzmiłuyćie* ſie ſpráwiedliwośći wy ſprawcowie źiemie/ pytharćie ſie z pilnośćiá o Pánu/ á ſzukayćie go w proſtośći ſercá.

† w 2. Moi. 4. v. 29. 2 Kron. 15. v. 4.

2 † Gdyż iedno od tych bywa nálezion ktorzy go nie kuſzą/ á tym ſie oznáymuie ktorzy w nim nie wątpią.

3\. Abowiem przewrotne myſli odłączáią od Bogá/ á moc iego kuſzona karze głupie.

4\. Boć w złośćiwą duſze nie wnidźie mądrość/ á w ćiele grzechom poddánemu nie zmieſzka.

ᵃ Iere. 43. v. 2.

5\. ᵃ Duch kárnośći święty chroni ſie obłudnośći/ y odſtępuie od myſli ſzalonych/ á ná ten czás bywa doznan gdy przychodźi nieprawość.

6\. Abowiem duch mądrośći ieſt dobrotliwy/ wſzakoż thego ktory złośćiwie mowi nie opuśći bez karánia/ gdyż Bog ieſth świádom wnętrznośći iego/ y ſłucháczem ięzyká iego.

7\. Duchći Páńſki nápełnia okrąg źiemie/ á ten ktory wſzytko zátrzymawa/ zrozumiewa co kto mowi.

8\. A przetoż ktory nie ſpráwiedliwie mowi/ nie ſkryie ſie/ áni go minie ſąd y karánie.

9\. Abowiem o rádách złośnikowych bádáć ſie będą/ á ſławá o powieśćiach iego przyidźie przed Páná/ aby były pokarane złośći iego.

10 Vcho gniewliwe ſłucha wſzythkiego: áni ſie zátryie krzyk ſzemránia.

11 A przetoż wy ſtrzeżćie ſie od nárzekánia niepożytecznego/ á wśćiągayćie ięzyká od obmowiſk/ ábowiem mowy pokąthne nie vydą karánia/ á vſtá kłamliwe zabiiáią duſze.

ᵝ w 2. Moi 4. v. 23.

12 Nie żądayćie śmierći w błędźie żywotá wáſzego/ ᵝ áni ná ſie przywodźćie zginienia ſpráwámi rąk wáſzych.

* Ezech 18. v. 32.

13 * Gdyżći Bog nie ieſt powodem śmierći/ áni ſie kocha w zginieniu ludzkiem.

14 Bo on ſtworzył wſzytko aby było/ y początki świátá były zdrowe/ w ktorych nie było żadnego iádu ſzkodliwego/ á nie miało piekło kroleſtwá ná źiemi.

15 Abowiemći ſpráwiedliwość ieſth nie śmiertelna.

16 Ale złośnicy ſpráwámi y powieśćiámi ſwemi przywabili ią/ á mniemáiąc ią być ſwą przyiaćiołką/ wywiedli/ y wźięli z nią przymierze/ gdyż ſą godni być vczeſtniki iey.

KApitulá. 2.

1\. Rozmyſlánie złośćiwych o ſkończeniu człowieczym. 6. O ludźiach ſwowolnie świátá vżywáiących. 10. Spiknienie złośnikow przećiw ſpráwiedliwym. 14. Ktorzy nie chcą wyćierpieć karánia. 18. Bluźnierſthwo Żydowſkie przećiw Kryſtuſowi. 23. Człowiek w ſwoiem ſtworzeniu nie nárußony.

1\. ALe ktorzy źle rozumieli tak mowili/ ſámi z ſobą/ Krotki ćieſt á bárzo teſkliwy żywoth naſz/ ani mamy lekárſtwá przećiwko śmierći człowieczey/ y nieznamy nikogo coby ſie wroćił z grobu.

2\. Abowiem iako chmy ſie z trafunku národźili/ tákże ſie też nápotym ſtánie z námi iákobychmy nigdy nie byli/ á to dla tego/ iż duch w nozdrzach naſzych ieſt iáko dym/ á mowá naſza ieſt iáko iſkrá rozżárzona z ſercá náſzego.

3\. Ktora iáko ſkoro zgáśnie/ tedy ſie ćiáło náſze w popioł obroći/ á duch naſz rozwieie ſie iáko powietrze prożne.

4\. Imię naſze przyidźie z czáſem ſwym w zápomietánie áni żaden vczyni pámiątki nápotym o ſprawach naſzych y przeminie żywot naſz iáko ſlad obłoku/ á práwie iáko mgłá rozpędzona promieńmi ſłonecznemi/ y rozrywa ſie będąc śćiśniona gorącośćią iego.

5\. Abowiem wiek náſz ieſt iáko ćień przemiiáiący/ áni ſie możemy wroćić od ſkończenia żywotá/ gdyż ieſt zápieczętowáne/ á żaden ſie z támtąd nie wroći.

6\. A przetoż zeydźćie ſie/ á vżywaymy tych ninieyſzych dobr/ á rzeczy ſthworzonych vżywaymy ochotnie zá młodośći.

7\. Nápełniaymy ſie winem koſztownemi máśćiami/ á kwitnącego wieku nie záníechawaymy.

8\. Poczyńmy ſobie wieńce z pąkowia rożánego pierwey niż zwiędnie.

9\. Niechay żaden z nas nie opuſzcza roſpuſty náſzey/ zoſthawuymy wſzędy znáki weſela/ ábowiemći to ieſt dział naſz y czáſtká náſzá.

10 Vczyńmy vbogiego ſpráwiedliwego/ á nie przepuſzczaymy wdowie/ áni ſie theż wſthydaymy ſzedźiwośći ſtarcá w lećiech podeſzłego.

11 Moc naſzá niechay będźie zá práwo ſpráwiedliwe/ ábowiem tho co mocy nie ma/ náyduie ſie nie pożytecznem.

12 A ták ſie záſádźmy ná ſprawiedliwego/ ábowiem ieſt nam na przeſzkodźie/ á przećiwi ſie ſprawam náſzym wymiáthuiąc

nam

nam grzechy nászе dopuszczone przeciw zákonowi/ á gáni nas dla złości żyćia nászе.

13 *Opowieda sie iż ma poznánie Boże/ á sámego siebie názywa synem Bożym. [Mát. 27. v. 43. Ian. 7. v. 6.]

14 †Sthał sie nam ku sztrofowániu myśli nászych. [Ezái. 53. v. 8.]

15 Ciężko nam nań pátrzać/ ábowiem rozny iest żywot iego od inych y inákszе postepki iego.

16 Ma nas sobie zá podeyzrzáne/ y strzeże sie od towárzystwá nászego iákoby od iákich plugástw/ skończenie spráwiedliwych opowieda być szczesliwym/ chlubiać sie iż Bogá ma oycem.

17 A przetoż spátrzaymy prawdáli to co powieda/ á doświadczmy iesliże go to potka.

18 *Bo ieslić iest spráwiedliwym synem Bożym/ wzdymieć sie zá nim/ á wybáwi go z rąk nieprzyiaćielskich. [Psal. 22. v. 9. Máth. 27. v. 43.]

19 *Potwarzą y meczeniem doświádczymy go ábychmy doználi skromności iego/ y vczynili rozsadek o ćierpliwośći iego. [Iere. 11. v. 19.]

20 Skażmy go ná hániebną śmierć/ bo nań bedzie wzgląd wedle powieśći iego.

21. To myślac pobładźili/ ábowiem ie záśle piłá ich złość. [Rzym. 1. v. 21.]

22. †Ani poználi táiemnic Bożych/ áni sie nádziewáli zápłáty świątośći/ áni vważáli v siebie iáka ma być nagroda duszam nienágánionym.

23. *Abowiem Bog stworzył człowieká ku nieśmiertelności/ á spráwił go własnym wyobrażeniem przyrodzenia swego. [1. Mo. 1. v. 27. Eccle. 17. v. 1.]

24. ‡Ale z nienawiśći Diabelskiey przyszłá śmierć ná świát/ á ćiż iey doświádczáią którzy są z strony iego. [1. Mo. 3. v.]

Kápitułá. 3.

1. Dusze spráwiedliwych są w ręku Bożych. 4. Ná dźieciá ich. 8. Są sędźmi narodow. 9. Bog ma prácą o nich. 10. Niewiernych karánie. 11. Ná kogo przystuszy szczęśćie ábo nieszczęśćie.

1. *Dusze spráwiedliwych są w ręce Bożey/ áni sie ich tknie żadna męká. [5. Mo. 33. v. 3.]

2. †Zdáło sie szalonym iż vmieráli/ á dokończenie ich mniemáli być nedzne [Mądr. 5. v. 4.]

3. Wyśćie ich od nas ná zátrácenie/ gdyż oni są w pokoiu. [3. Mo. 10. v. 10.]

4. A choć przed ludźmi są męczeni/ wszákże nádźieia ich pełna iest nieśmiertelnośći. [1. Piotr. 3. 5. Mo. 16. v. 4.]

5. Námáluczko bedac skaráni wezmą wielkie dobrodźieystwá/ ‡Abowiem ich Bog doświádczał/ y nálazł ie sobie godnemi. [5. Moi. 8. v. 2.]

6. Probował ich iáko złotha w piecu/ á przyiął ie iáko zupełną ofiárę. [Dani. 12. v. 3.]

7. *A przetoż czásu náwiedzenia ich roziáśnią sie / y iáko iskry będą biegáć miedzy trzćiną. [Máth. 13. v. 43.]

8. †Będą sądźić narody y pánowáć nád ludźmi/ á Pan w nich wiecznie będźie krolowáł. [Mát. 19. v. 28. 1. Kor. 6. v. 2.]

9. Ci ktorzy máią w nim swe vfánie zrozumieią prawdę/ á wierni zostáną przy nim w miłośći/ gdyż łáská y miłosierdźie potka święte iego/ á będźie stáránie o wybránych iego.

10 Aleć złośnicy odniosą słuszne karánie zá swe myśli iż zániedbawáli spráwiedliwego/ á odstawáli od Páná.

11. Abowiem ktory mądrość y kárność zá nic sobie ma nędzny iest/ á prożna iest nádźieia tákowych/ y praca ich nie pożyteczna/ y spráwy ich niczemne.

12. Zony ich szalone są/ á dźieći ich niecnotliwe/ y potomstwo ich przeklęte.

13. *Abowiem szczęśliwa iest niepłodna/ ktora nie iest splugáwiona/ á ktora nie vznáła łożá złośćiwego/ á tá weźmie pożytek czásu náwiedzenia dusz. [Ezái. 54. v. 1. Luk. 23. v. 29. Gal. 4. v. 27.]

14. Przytym trzebieniec ktory ręką swą nic dopuśćił sie złośći/ áni myślił nic złego przećiwko Pánu/ ábowiem temu będźie dan zacny dar wiáry/ y cząstká wieczna w kośćiele Páńskim.

15. Abowiem chwálebny iesth pożytek dobrych prac/ á ni vstánie korzeń rostropnośći.

16. Ale synowie cudzołożnikow od rzeczy świętych zábronieni będą/ á potomstwo łożá złośćiwego będźie wygładzone.

17. Gdźie wiec iesliby dłużey żywi byli nizacz nie będą miáni/ á starość ich aż do końcá będźie zniesławá.

18. A iesli też zeydą precey z świátá/ żadney nádźieie niemáią áni poćiechy czásu náwiedzenia swego/ ábowiem złośćiwego narodu srogie będźie dokończenie.

Kápitułá. 4.

1. O czystym narodźie wiernych. 8. Stárość nie ma być wedle lat poczytána. 16. Potępienie złośnikow y śmierć spráwiedliwych.

1. Lepiey iest płodu nie mieć á cnotę mieć/ gdyż pámiątká iey iest nieśmiertelna/ á znáczna iest ták v Bogá iáko y v ludźi.

2. Tey násláduią kiedy iest/ á gdy iey niemász/ tedy iey szukáią ktora vkoronowána ná tym świecie weseli sie dostawszy zwygráney bitwy zapłát nieśmiertelnych.

3. Aleć wielkość złośnikow rozmnażáiąca sie nie przyidźie ku pożytkowi áni złatorośli cudzołożnych rozkorzeni sie głęboko áni záłoży mocnego gruntu.

4. Bo choćiaż sie do czásu rozrodzą w gáłęźi/ wszákoż nie mocnie záłożeni będą od wiátru wzruszeni / y od wichrow gwałtownych będą wykorzenieni.

5. Połamią sie niedoszłe gáłęźi około / á owoc ich będźie niczemny y niedoźrały ku iedzeniu/ á ku żadney rzeczy niegodny.

6. Abowiem dźiećí národzone z nierządnego łożá sa świádki złośći przećiwko rodźicom gdy śię o nich wypytawáia.

7. Ale spráwiedliwy choćia śmierćia rychley sża zeydźie / iednák w pokoiu zostánie.

8. Abowiem stárość poczćiwa nie ma być ro zmierzoná długośćia czásu áni liczba lat.

9. Ale rostropność iest szedźiwośćia ludzka / á wiek stárośći żywot bez wszelkiey zmázy.

10. *Bo iż śię Bogu podobał / był mu miłym á gdy miedzy grzesznikí żył przenieśion iest

*1.Mo. 5.v.24. Ekkle. 44.v.16. Zyd. 11. v.5.

11. Pochwycon iest áby złość nie odmieniłá vmysłu iego / ábo chytrość áby nie zdrádźiłá duszé iego.

12. Abowiem zmámienie złośći záćimia tho co iest poczćiwego / á pożądliwość obłednа podwráca vmysł szczyry.

13. Ten ktory rychło vmárł dosyć długo żył.

14. Abowiem duszá iego podobáłá śię Bogu / á dla thegoż predko wyszedł z pośrod złośći.

15. Ale ludźie widząc to nie zrozumieli / áni ná to baczyli iáka iest łáská y miłośierdźie przećiw świethym iego / iáki wzgląd ma ná wybráne swoie.

16. Nádto spráwiedliwy vmárły bedźie sądźił żywe niepobożne / á młodość predko zeszła z świátá długa stárość nie spráwiedliwego.

17. Abowiem widźieć bedaześćie mądrego / ále co Pan o nim postánowił / y dla czego bespiecznie go záchował nie zrozumieia.

18. Ogladáiąc / ále go wzgárdza / wszákoż Pan násmieie śię z nich.

19. Potym sromotnie vpadszy zostána wwiecznym pohánbieniu miedzy vmárłemi.

20. Abowiem ony szalone zepchnie z gory / y potłucze ie / á z gruntu ie wzruszy / y beda do końcá zborzeni / y boleśćia strapieni / á pámiatká ich zginie.

21. Y poyda strwożeni rozmyśláiąc grzechy swoie / á złośći ich osądza ie oblicznie.

Kapitulá. 5.

1. Státeczność pobożnych przećiwko prześládowcom ich / nárzekánie / y pokusá. 9. Nádźieiá ludźi niepobożnych prożna. 18. Swiętych błogosłáwieństwo zbroiá Krystusowá ná on przyszły sąd.

1. TEdy stánie spráwiedliwy w wielkiey śmiáłośći przed tymi ktorzy go dręczyli á ktorzy praca iego odmiátowáli.

2. Co widząc beda stráchem wielkim zátrwożeni / á zdumieia śię iż iest wybáwion nád ich mnimánie.

3. Tedy beda mowić ruszeni żáłośćia / á beda wzdychać śćiśnieni w duchu / Othoż ći ten iest z ktoregochmy śię przed tym śmiáli / y gadki szyderskie czynili.

4. Głupichmy my iżeśmy żywot ie° mnimáli być szalony / á sromotne dokończenie iego.

5. Iákoż ći iest oto policzon miedzy syny Bożé / á otrzymał cząstke miedzy świetemi?

6. Zbładźilićiechmy z drogi prawdy / áni nam świećiłá iásność spráwiedliwośći / y słońce nie wschodźiło nád námi.

7. Dosyćiechmy śię trudźili drogámi niepráwośći y zátrácenia tuláiąc śię po pusczách bez drogi Páńskiey.

8. Coż nam pomogłá pychá? á bogáctwá y z chluba coż nam przyniosły?

9. Wszytko to przeszło iáko ćień y poseł predko bieżący.

10. Iáko okret płynący przez náwálnośći wod / ktorego gdźie przeydźie śladu żaden nie znaydźie / áni miedzy náwálnośćiami prześćia iego.

11. Abo iáko ptak ktory przeleći przez powietrze / ták iż żaden nie pozna kedy przelećiał / á rozbiiáiąc lekkie powietrze ktore dźieli y rospadza szumem gwałtownym / ruchánie skrzydł ták przebieży po wietrze / iż potym ná nim nie znáć żadnego znáku przelotu iego.

12. Abo gdy strzałá bedźie wypuszczoná do celu rozbia powietrze ktore śię zá śię predko samo wsobie z chodźi / iż áni wiedźieć kedy przebieży.

13. Tákżeć y my iákochmy śię skoro národźili tákechmy vstáli / á żadnego znáku cnoty po sobiechmy podáć nie mogli / álechmy práwie w złośćiách nászych zniszczeli.

14. Abowiem nádźieiá niepobożnego iáko mech od wiátru porwány / y iáko lekká piáná od wichru rospedzoná / ábo iáko dym od wiátru rosypány / á przemiia iáko pámiątká gośćiá ktory iednego dniá przechodźi.

15. Ale spráwiedliwi beda żyć ná wieki / á zapłátá ich v Páná / á nawyższy bierze ná śię stáránie o nich.

16. A dla tegoż dostapia Krolestwá zacnego y piekney korony z reki Páńskiey / abowiem ich reka swa bronić bedźie y szczyćić rámieniem swoim.

17. Zapálczywość swa weźmie zá zupełna swa zbroie / á stworzone rzeczy oblecze we zbroie ná pomste nieprzyiaćioł.

18. Miásto páncerzá oblecze spráwiedliwość / á prawdźiwy sąd włoży ná śię miásto przyłbice.

19. Weźmie z soba świetobliwość miásto tarczey niezwyćiężoney.

20. A srogi gniew swoy záostrzy miástho mieczá á sam świát z nim przećiw szalonym walczyć bedźie.

21. Proste strzały łyskáwic poleca / á z obłokow iáko z łuku tego nápietego do celu vgodza.

22 A z popędliwości iego grády gwałtow nie będą miothane iáko kámienie/ záſroży ſie też przećiwko nim wodá morſka/ y rzeki gwáłtownie zbiorą.

23 Wiátr mocny będźie im ſprzećiwny/ á iáko wicher rozmiecie ie/ nieprawość ſpuſtoſzy wſzytkę źiemię/ á złocżyńſtwo podwroći ſtolicę mocárzow.

Kápitułá 6.

1. Nápomina mocárze ku ſpráwiedliwośći y ku mądrośći. 14. Ktho ſzuka mądrośći náyduie ią. 26. Krol mądry ieſt podpárćiem ludu ſwego.

1. SŁucháyćie thedy krolowie y zrozumieycie/ y náucżćie ſię ſędźiowie końcżyn źiemie.

2. Pilno ſłucháyćie ktorzy pánuiećie nád ludem/ y chlubićie ſię z wielkośći narodow.

[* Rzym 13.]

3. *Abowiem dáne ieſt wam páńſthwo od Páná/ y moc od Náwyżſzego ktory ſię dowie o ſpráwách wáſzych/ y wybádá ſię o rádách wáſzych.

4. Gdyż wy będąc ſługi kroleſtwá iego/ nie ſądźiliśćie ſpráwiedliwie/ ániśćie ſię záchowáli wedle zakonu/ ániśćie też chodźili wedle woley Bożey.

5. Oborzy ſię ná was ſrodze y prędko/ y ná ſroſzy ſąd będźie ná przełożone.

6. Abowiem naniżſzy godni ſą miłoſierdźia/ ále mocárze ſrogą pomſtę poniosą.

7. Gdyż Pan wſzythkich nie będźie ſię bał oſoby/ áni ſię vlęknie wielkośći.

[† 5. Mojże. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Eccle. 35. v. 16. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efez. 6. v. 9. Kol. 3. v. 25. Dziey. 10. v. 34. 1. Piotr. 1. v. 17.]

8. † Przeto iż on ſam ták máłe iáko y wielkie ſpráwił/ y rownie ſię o wſzytkich ſtára.

9. Ale nád mocárzmi ſroga pomſtá wiśi.

10. Do was tedy mowię o okrutnicy/ abyśćie ſię náucżyli mądrośći/ á nie wyſthępowáli.

11. Abowiem kthorzy świętobliwie ſię záchowáć będą/ zoſtáną świętemi/ á ktorzy ſię świąthośći náucżą/ będą ſię mieć cżym bronić.

12. A przeto przychylćie ſię ku ſłowam moim/ pożądáyćie ich/ á będźiećie náucżeni.

13. Zacna ieſt mądrość/ á nigdy nie zwiędnie/ y łatwie bywa obacżona od tych ktorzy ſię w niey kocháią/ á náleźiona od tych ktorzy iey ſzukáią.

14. Dobrowolnie ſię tym podáie kthorzy ſię o niey dowiáduią.

15. A kto do niey ráno wſtánie/ nie będźie prácowáł/ gdyż ią naydźie ſiedzącą v drzwi ſwoich.

16. Abowiem y myſlić o niey/ ieſth zupełna roſtropność/ y ktho dla niey cżuć będźie/ wnet beſpiecżnym zoſtánie.

17. Bo ktorzy iey godni ſą/ tych oná wſzędy około ſzuka/ á im ſię łáſkáwie okázuie w drogách/ y ſtháwi ſię im w káżdym pomyſleniu.

18. Pocżątek iey ieſt nayprawdźiwſza chuć ku ćwicżeniu/ á ſtáránie o niey ieſth miłość.

19. A miłość ieſth záchowánie praw iey/ á ſtáránie około práwá ieſt vpewnienie nieśmiertelnośći.

20. Lecż nieśmiertelność cżyni nas bliſkie Bogu.

21. A thák chćiwość mądrośći przywiedźie do kroleſtwá.

22. * Przeto wy krolowie narodow/ kthorzy miłuiećie ſtholice y ſceptrá Krolewſkie/ mieyćie w vcżćiwośći mądrość/ abyśćie ná wieki krolowáli.

[* Lic. 17. v. 16. 2. Sam 14. v. 11. 1. Krol. 3. v. 9.]

23. A co ieſth mądrość/ y iáko ſię pocżęłá/ opowiem/ áni zátáię przed wámi táiemnic/ y wywiem ſię iáko ſię z pocżątku národźiłá/ y poznánie iey iáſnie pokáżę áni opuſzcżę prawdy.

24. Ani też przebywáć będę z tym ktory od zazdrośći wyſechł/ ábowiem táki nie ieſth vcżeſtnikiem mądrośći.

25. A wielkość mądrych ludźi ieſt záchowánie świátá/ y Krol roſtropny ieſth podpárćie ludu.

26. Przeto náucżćie ſię ſłow moich/ á tho wam będźie pożytecżno.

Kápitu. 7.

1. Jednáki ieſt ſtan wſzytkich. 6. Wyſtáwiánie mądrośći.

1. IEſthemći thez y ia śmiertelny cżłowiek/ podobny wſzytkim/ á národzony od tego ktory ieſth napierwſzym ſtworzon.

2. *Y w żywoćie mátki byłem kſztáłtowan w ćiele przez dźieśięć mieśięcy/ zśiádáiąc ſię we krwi z náśienia męſzcżyńſkiego/ z roſkoſzą ktora ieſt we ſnie.

[* Job. 1 v. 11]

3. Też národźiwſzy ſię wźiąłem w ſię oddech poſpolity/ y wypádłem ná źiemię tegoż przyrodzenia/ á pierwſzy głos thenże iáko y wſzyſcy wypuśćiłem płácżąc.

4. Wychowánem ieſth w pieluchách y w prácách.

5. Abowiem żaden Krol niemiał inſzego pocżątku rodzenia.

6. † Ale iednoźći ieſt wſzythkim weśćie do żywotá/ y iednákie ześćie.

[† Job 1. v. 21. 1 Tim. 6. v. 7.]

Job 1. v. 21. 1. Tym. 6. v. 6.

7\. A dla tegożem żądał / y dána mi ieſth roſtropność / modliłem ſie / á duch mądrości przyſzedł ku mnie.

8\. Przekłádałem ia ſobie nád ſceptrá y nád ſtolice / á bogáctwá zá nicem ſobie pokłádał dla niey.

Job. 28. v. 15.

9\. Nie przyrownywałem iey też y drogie kámienia / abowiem wſzytko złotho przy niey iáko trochá piaſku / á śrebro przyrownáne ku niey / zda ſie iáko błoto.

10\. Kochałem ſie w niey nád zdrowie y nád oſobliwa piekność / y wolałem ia niżli świátłość / kthorey iáſność nie może być záſłonioná.

1. Krol. 3. v. 13.

11\. Y przyſzły mi ſpołu z nia wſzytki dobrá / á niezliczone bogáctwá przyſzły mi z reku iey.

12\. Y rozrádowałem ſie we wſzytkich / ábowiem ich powodem ieſth mądrość / á iam nie wiedział iż oná ieſt matká ich.

13\. Tecem ſie náuczył nie obłudnie / y hoynie iey vżyczam / á nie kryie bogactw iey.

14\. Abowiem to ludziam ieſt ſkarb nie przebrány / ktorego ći co vżywáia / z Bogiem ſie ſprzyiaźniáia / zaleceni dla darow vmieietnośći.

15\. Dał mi tho Bog iż mowie poważnie / y myſle godnie o tych rzeczach kthore mi ſą dáne / abowiem on ſam ieſt y wodzem mądrośći y ſprawca mądrych.

16\. A w rece iego ieſthechmy thák my ſámi iáko y mowy naſze / tákże wſzytká roſtropność y vmieietność rzemioſł.

17\. Abowiem mnie dał Bog prawdziwe poznánie rzeczy ktore ſą / abych zrozumiał poſtanowienie świátá y moc żywiołow.

18\. Począthek / dokonczenie / y środek czáſow / y odmiány biegow niebieſkich / y przemiány czáſow.

19\. Okrąg lat / y porządek gwiazd.

20\. Przyrodzenie źwierząt / y ſrogośći beſtyi / moc wiátrow / y myſli ludzkich / rozności ziół / y mocy korzenia.

21\. Nád to poznałem wſzytki rzeczy ſkryte y odkryte / abowiem mądrość ſprawca wſzytkich rzeczy náuczyłá mie.

22\. Gdyż w niey ieſt duch dowćipny / święty á iednorodny / rozmáity / ſubthylny / prędki / iáſny / nie ſplugáwiony / iáwny / nie ſzkodliwy / w dobrym ſie kocháiacy / oſtry / nieprzekażáiacy / dobrotliwy.

23\. Ludzki / ſtáteczny / pewny / beſpieczny / wſzechmocny / y wſzytko przepátruiacy / y przez wſzythki duchy rozumne / czyſthe y ſubtylne przenikáiacy.

24\. Abowiem nie ieſt żadne ruſzenie thák prędkie / ktoregoby mądrość ſwa prędkośćia nie vprzedziłá / ktora dla ſwey czyſtośći / przez wſzytko przenika y przebiiá.

25\. Bo ieſt párá mocy Bożey / y ſzczyre wypłynienie chwały wſzechmocnego / á dla tegoż ná nie nic plugáwego nie przypádnie.

26\. Gdyż ieſt iáſnośćia wieczney świátłośći / y zwierzćiádłem nie pokálánym mocy Bożey / y wyobráżeniem dobroći iego.

27\. A ták gdyż ieſt iedyna / tedy wſzythko może / y ſámá w ſobie trwáiac odnawia wſzytko / á po wſzytki czáſy przechodząc w duſze święte / czyni z nich przyiacioły Bożé y Proroki.

28\. Abowiem Bog żadnego nie miłuie / iedno tego ktory ſie ztowárzyſzy z mądrośćia.

29\. Gdyż oná ieſt ślicznieyſza niż ſłonce / y poſthánowioná nád wſzythek porządek gwiazd / á przyrownána świáthłośći / przednieyſza bywa znalezioná.

30\. Abowiem po tey náſtáwa noc / ále mądrośći nie przemoże złość.

Kápitułá 8.

1\. Przedſię wyſtawia mądrość. 21. Czyſthość ſkąd iedno od Bogá.

1\. Dosięga mocnie od końca aż do końca / á wſzytko porządnie ſprawuie.

2\. Them ći ia vmiłował / y ſzukałem od młodośći moiey / ſtáráiac ſie ábych ia ſobie wziął zá małżonkę / á rozmiłowałem ſie cudnośći iey.

3\. Y toć ieſzcze obiaśnia ſláchetność iey iż żyie ſpołu z Bogiem / á Pan wſzythkiego kocha ſie w niey.

4\. Abowiem oná vczy vmieiethnośći Bożey / á obiera ſprawy iego.

5\. Bo ieſliż ieſt wdzieczna rzecz w żywoćie bogactwo / ázaż nie daleko bogatſza ieſt mądrość ktora wſzytko ſpráwuie?

6\. A ieſliż mądrość wſzytki rzeczy ſpráwuie / izaż nád nie ieſt gdzie lepſzy rzemieśnik w tych rzeczách ktore ſą?

7\. Ieśli ktho miłuie ſpráwiedliwość / iego prace ſą cnotliwe / abowiem vczy mierności y roſtropności / ſprawiedliwości y mocy / nád ktore rzeczy nic nie ieſt ludziam zá żywotá pożytecznieyſzego.

8\. Nád tho ieſli kto pożąda doświádczenia wiela rzeczy / tedyć thá wie rzeczy dawne / y przyſzłe przepátruie / chytre mowy y wypráwowánie gadek rozumie / znáki y cudá przed tym obacza / y przypadki czáſow y wiekow.

9\. A przetożem vmyſlił przyłączyć ia ſobie w thowárzyſtwo / wiedząc pewnie iż oná mnie miáłá rádzić ku dobremu / á iż mie miáłá ćieſzyć w prácách y w ćieſzkośćiách.

10 Dla niey othrzymam chwałe w poſpolſtwie / a ćći v ſthárſzych / chociażem młodzieńcem.

11 Jeſtem przy ſądźie dowćipnym / á przed mocarzmi w podźiw.

12 Będą oczekáwáć gdy milczeć będę / á z pilnośćią ſłucháć będą gdy mowić będę / y gdy będę dłużey rozmawiał / zátulą ſobie vſtá ſwe reką.

13 Dla niey otrzymam nieśmiertelność / á zoſtáwię potomſtwu wieczną pámiątkę.

14 Będę rządźił lud / y narody będą mi poddánemi.

15 Strászliwi krolowie ſłyſząc o mnie będą ſię mnie lękáć / á miedzy wielkośćią będę widźian dobrym / y ná woynie mężnym.

16 W they ſzedſzy do domu mego vſpokoię ſię / gdyż towárzyſtwo iey nie ma w ſobie żadney przykrośći / á ſpolne żyćie z nią nie vczyni ſmęthku żadnego / owſzem rádość y weſele.

17 To v ſiebie rozmyſláiąc / y z wielką pilnośćią vważáiąc iż gdy ſię ſpowinowáćiemy z mądrośćią / ſtawamy ſię nieśmiertelnemi.

18 A w przyiaćielſtwie iey nawdźięczniey ſze kochánie / á nie przebráne bogáctwá w pracách rąk iey / tákże w ſchadzce y w rozmowie iey roſtropność / á w ſpolnych rozmowách zacna ſławá. Chodząc tedy około ſzukałem / ábych ią przyiął ku ſobie.

19 A byłem dźieciątkiem zácnym rozumem w młodośći ozdobiony / y dobrym przyrodzeniem opátrzony.

20 Y owſzem gdym był dobrym / miałem ćiało nie ſplugáwione.

21 A thák zrozumiawſzy żem iey ináczey doydź nie mogł / iedno z dáru Bożego / y owſzem tho byłá mądrość / iżem zrozumiał że tho ieſt iego dobrodźieyſtwo / ſzedłem tedy ku Pánu / á modliłem ſię do niego / mowiąc thák ze wſzytkiego ſercá moiego.

Kapitulá 9.

Modlitwá Sálomonowá w kthorey prośi o mądrość.

1\. O Boże oycow / y Pánie miłoſierdźia / ktoryś wſzythko ſtworzył słowem twoiem.

2\. A mądrośćią twoią ſpráwiłeś człowieká áby pánował wſzythkiem rzeczam od ćiebie ſtworzonym.

3\. *Aby rządźił świát w świątośći y w ſpráwiedliwośći / á czynił ſąd w ſzczerośći ſercá.

*1. Krol. 3. v. 9.

4\. *Dayże mi mądrość ſiedzącą ná ſtholicy twoiey / á nie wyłączay mię z poczętu ſłużebnikow twoich.

5\. †Abowiem ia ieſt ſłużebnik twoy / y ſyn ſłużebnice twoiey / człowiek mdły / y krotkiego żywotá / á mnieyſzy niżlibych mogł zrozumieć ſąd y práwá.

† pſal. 116. v. 16

6\. Bo choćżeby też kto był doſkonáłym miedzy ſyny ludzkiemi / wſzákoż ieſliby nie miał mądrośći twey / zá nic nie będźie poczytan.

7\. *Tyś mnie obrał Krolem ludowi twemu / y ſędźiem ſynom y corkam twoim.

*1. Kron 28. v. 5. 2. Kron 1. v. 9.

8\. Roſkazałeś mi budowáć kośćioł ná świethey gorze twoiey / á w mieśćie mieſzkánia twego ołtarz ná kſztałt przybytku ktoryś ſobie zgotował od początku.

9\. *Z tobąć ſpołu ieſt mądrość ktora zna ſpráwy twoie / y kthora byłá przy thobie gdyś świát ſpráwował / á kthora wie co ieſt przed oczymá twemi wdźięcznego / y co ieſt proſtego w roſkazániach twoich.

* Przy: 8. v. 22. Jan 1. v. 9.

10 Też ześli z świętych niebios / á ſpuść ią z ſtolice chwały twoiey / áby ze mną obecnie prácowáłá / iżbych zrozumiał tho co ieſt przyiemno przed tobą.

11 Abowiemći oná zna y rozumie wſzytko / á poprowádźi mię ſkromnie w ſpráwách moich / á w chwale ſwey ſtrzedz mię będźie.

12 Y będąć przyiemne ſpráwy moie / á ſpráwiedliwie lud twoy rządźić będę / będąc też godnym ſtolice oycá moiego.

13 *Abowiem ktoryż wżdy człowiek rozumie rádę Bożą? ábo ktoż rozumem ogárnie czegoby Bog chćiał?

* Ezái. 40. v. 13. Rzym. 11. v. 34. 1. Kor. 2. v. 16.

14 Gdyż myśli ludzkie ſą lękliwe / á mniemánia náſze omylne.

15 Bo ćiáło ſkáżeniu poddáne / oćiąża duſzę / á tho źiemſkie mieſzkánie vmyſł pełny ſtáránia tłumi.

16 A záledwie tych rzeczy ktore ſą ná źiemi vmyſłem dochodźimy / á to co przed rękomá mamy / z prácą nábywamy / ále thych rzeczy ktore ſą w niebie / y kthoż wżdy doścignął?

17 Ktoż tedy doścignie rzeczy niebieſkich? ábo kto dozna rad twoich / iedno komu ty dáſz mądrość / á ſpuśćiſz mu świethego duchá twego z wyſokośći?

18 Abowiem drogi tych kthorzy mieſzkáią ná świećie / ták będą wyproſtowáne / á náuczą ſię tego ludźie co ſię podobáło tobie.

19 A ćić ſą mądrośćią twoią záchowáni.

Kapitu. 10.

Wystawiánie mądrośći / ábo wybáwiánie onych / kthorzy od początku áż do tego czáſu byli y ſą záchowáni.

1. Aż pierwszego oycá narodu ludzkie° wykształtowánego/ y sámego stworzonego od Bogá záchowálá / y od iego vpadku wyzwolilá.

*1 Moi 2.v.20.

2. *Y dáłá mu tákową moc áby mogł wszytko zwyćiężyć.

3. Od they gdy niespráwiedliwy odsthał w gniewie swoim zginął † w nienawiśći ktora przypędzon iest ku zámordowániu brátá swego.

†1 Moi. 4.v.8.

4. *Dla ktorego / ziemie potopem zátopiona/ mądrość powthore záchowálá / gdy spráwiedliwego przeprowádziłá kęsem drzewá.

*1 Moi 7.v.21.

5. *Táć też spráwiedliwe° miedzy narody złośćiwie sprzysiężonemi ználazłá y záchowálá Bogu niewinnem/ á byłá mu życzliwa iáko synowi.

*1 Moi 11.v.4.

6. *Thá wybáwiłá spráwiedliwego gdy źli zgineli/ kazawszy mu vćiec z ogniá ktory był spuszczon ná pięć miast.

*1 Moi 19.v.17.

7. Kthorych y dziś ieszcze złośći zosthálo świádectwo / ziemia kurząca się/ y szczepy owoc podawáiące ktore nigdy nie doyrzewáią/ ktemu y solny słup duszę niewierney ku pámiątce postáwiony.

8. Abowiem ći ktorzy wzgárdzáią mądrośćią nie thylko tę szkodę odnoszą iż o rzeczách dobrych nie wiedzą/ ále też y ná potym pámiątkę głupstwá swego zostáwuią / iż w tym w czym vpádli záthájć się nie mogli.

9. Alec mądrość chwalce swoie wybáwiłá od kłopotu.

10 † Tá spráwiedliwego gdy vćiekał przed brátem swoim prostemi drogámi prowádziłá/ y vkazáłá mu krolestwo Boże / y dáłá mu poznánie świętych/ szczęśćiłá go w frásunkách iego / á prace iego wszythkim dobrem nágrodziłá.

†1 Moi 28.v.22.

11 Gdy był vćiśnion przez łákomstwo byłá przy nim y zbogáćiłá go.

12 Záchowáłá od nieprzyiaćioł / á broniłá go od tych ktorzy náń czyháli / w ćieszkim boiu dáłá mu zwyćięstwo / áby poznał iż w káżdey rzeczy iesth mocnieysza pobożność.

13 *Táć nie opuśćiłá spráwiedliwego záprzedánego / owszem go wybáwiłá od grzechu/ á spolu z nim wstąpiłá do sthudniey.

*1 Moi 37.v.28. Dziey. 7 v. 10.

14 Ani go opuśćiłá w więzieniu / áż mu przyniosłá sceptrum Krolewskie / á dáłá mu moc nád tymi ktorzy go vćiskáli / á okázáłá ty kłamce kthorzy go potwarzáli / y ziednáłá mu sławę wieczną.

15 *Táć lud święty á niewinne potomstwo wybáwiłá od narodu ktory ie trapił.

*2 Moi 1.v.6.

16 *Weszłá w duszę sługi Bożego/ á zásthawił się srogim Krolom przez známioná y cudá.

*2 Moi 3.v.10.

17 Nágrodziłá świętym prácą ich/ á prowádziłá ie dziwną drogą / thák iż im we dnie byłá miásto záslony / á w nocy miásto świátłośći.

†2 Moi 14.v.21

18 † Przepráwiłá ie przez morze czerwone/ á przeprowádziłá ie przez wiele wod.

19 Ale nieprzyiaćioły ich potopiłá/ á ie wywiodłá z głębokich przepáśći.

20 *A przethoż spráwiedliwi zebráli łupy niepobożnych/ á twoie imię święte o Pánie wysławiáli/ y rękę twoię nie zwyćiężoną wychwaláli iednostáynemi vsty.

*2 Moi 12.v.? 2 Moi 15.v.1.

21 Abowiem mądrość otworzyłá vstá niemych/ á iezyki niemowiątek spráwiłá wymowne.

Kapitulá. II.

1. Bog miłośierny. 28. Niemász w niem nic nie dostátecznego.

1. *Szczęśćiłá spráwy ich przez rękę Prorokā świętego.

*2 Moi 16.v.1.

2. Czynili drogę po puszczy kędy nikt nie mieszkał/ á stáwiali námiothy swe ná mieyscách kędy drog nie było.

3. Zástáwowáli się nieprzyiaćiołom swoim/ y pomśćili się nád sprzećiwniki.

4. † Prágneli y wzywáli ćiebie / á z wysokiey skáły dáná im iest wodá / y z twárdego kámienia vśmierzyli prágnienie.

†2 Moi 17.v.? 20.v.11. Psálm 78.v.15. 1 Kor. 10.v.4.

5. 6. Abowiem to przez co byli karáni nieprzyiaćiele ich/ przez toż też ći dobrodźieystwá wzięli gdy w niedostátku byli.

7. 8. Bo miásto zrzodłá rzeki vstáwicznie płynącey záthrwożyli się zágniłą krwią przećiwko wyrokowi kthory był vczynion ná mordowánie dziatek/ y dáleś im wode obfitą nád nádzieię.

9. Okázuiąc przez ono prágnienie / iákoś był pokárał sprzećiwniki ich.

10 Abowiem gdy bywáli doświádczáni/ á z miłośierdziem karáni bywáli/ poználi iákie złośnicy miewáią męki/ gdy bywáią sądzeni w gniewie twoim.

11 Boś tych iáko oćiec karząc doświádczał/ á nád onemi osądzonemi pomśćileś się iáko Krol srogi.

12 Gdyż ći kthorzy byli y ktorzy nie byli/ iednáko byli trapieni.

13 Abowiem dwoiákiem frásunkiem byli zięći/ y nárzekáli wspominájąc rzeczy przeszłe.

Bo

14 Bo gdy ſłyſzeli iż przez ich męki dobrze ſie im ſtáło/ tedy poczuli Páná.

15 Abowiem ktorego ſobie mieli przed tym zá oſádzonego/ odrzuconego/ y zá ſtráconego/ śmieiąc ſie z niego/ themuż ſie záś dźiwowáli ná oſtátek/ widząc co ſie z nimi dźiáło/ gdyż oni dáleko ináłſze prágnienie mieli niż ſpráwiedliwi.

16 A przethoż zá ſzálone myſli złości ich/ kthoremi zwiedźieni węże bezrozumne y inſze beſtyie niczemne chwalili/ thyś ná nie przepuśćił wielkość zwierząt bezrozumnych/ abyś ſie ták pomśćił nád nimi.

17 Aby zrozumieli/ iż przez co ktho grzeſzy przez toż też bywa karan.

18 *Abowiem możney ręce twoiey/ ktora ſtworzyłá świát z niekſztáltowney máteryey/ łacno było puśćić wielkość niedźwiedźi y śmiáłych Lwow ná nie.

*w 3. Moiże. 26.v.22 Ierem 5.v.17.

19 Abo iákie nieznáiome á nowo národzone beſtye pełne ſrogośći/ ktore z ſiebie wypuſzczáły tchnienie ogniſthe pálące/ abo wydawáły z ſiebie ſzum dymu kurzącego ſie/ y wypuſzczáły z oczu ſwych ſtráſzliwe iſkry błyſkáiące ſie.

20 Ktore nie tylko zárázeniem ſwoiem mogły ie zátráćić/ ále też y ſtráſzliwym weyzrzeniem ſwoim mogły ie zágubić.

21 Alec też y oprocz tych ná iedno tchnienie mogli vpáść/ będąc śćiśnieni ſądem twoim/ á roſproſzeni duchem mocy twoiey/ lecześ thy wſzytko porządnie pod miárą y pod wagą rozrządźił.

22 Abowiem ty kiedy chceſz możeſz záwżdy okázáć wielką moc twoię/ á mocy rámienia twego y kthoż ſie ſprzećiwić może?

23 Swiát też wſzytek ieſt przed tobą iáko ruſzenie wagi/ á iáko kropiá roſy poránnieyſzey gdy vpádnie ná ziemię.

24 †Ale thy máſz lithość nád wſzytkiemi/ gdyż wſzythko możeſz/ á rzkomo nie báczyſz grzechow ludzkich áby ſie vználi.

†Rzym 2.v.4. Mich. 7.v.18.

25 Abowiem wſzytko co ieſt miłnieſz/ á niczym ſie nie brzydźiſz coś iedno ſam ſpráwił/ bo byś ich był nie ſtworzył gdy byś ie miał mieć w nienawiśći.

26 Y iákożby to mogło trwáć czegobyś thy niechćiał? abo coby miáło być záchowáne czego byś ty nie roſkázał?

27 Ale ty folgnieſz wſzytkiemu/ gdyż twoie ſą duſze ktore ty miłnieſz Pánie.

Kápitułá 12.

1. Iáko ieſt Pan we wſzytkim dobrothliwy. 12. Niemamy ſie z Bogiem ſwárzyć. 20. Bog dawa mieyſce pokutowánia.

1. ABowiem we wſzytkich nie náruſzony ieſth duch twoy.

2. A przetoż vpádłe po leguczku karzeſz/ á nápominaſz ie przywodząc im ná pámięć to w czym grzeſzą/ aby odſtąpiwſzy złośći ſwey/ vfánie pokłádáli w tobie Pánie.

3. *Miałeś w nienawiśći ony ktorzy z ſtárodawna mieſzkáli w ziemi twey świętey

*w 5. Moiże. 9.v.5.

4. Dla thego iż ſie páráli czárnokſieſtwem obrzydłem/ y ofiárámi złośćiwemi.

5. Nie miłoſiernie mordowáli dźiatki ſwe/ á pożyrali wnętrznośći ciał ludzkich ná ſwoich bieſiádách/ ná ktorych krew obrzydle wylewána byłá przez ręce ich ſzálonych kápłanow.

6. A ſámi byli morderzmi duſz tych ktore żadnego rátunku nie miáły/ przethożeś ie chćiał wytráćić przez ręce oycow náſzych.

7. Aby ziemiá ktora ieſt v ćiebie ze wſzech nakoſztownieyſza byłá oſádzoná nowem á godnem ludem/ á ſłużebniki Bożemi.

8. Aleś też y tym przepuśćił iáko ludźiam/ á poſłałeś przed woyſkiem twym ſierſzenie miáſto gońcá/ ktore ie po lekku wytráćili.

9. Nie przeto żebyś nie mogł złośnikow podáć w moc ſpráwiedliwym przez bitwę/ ábo przez ſrogie beſtye/ ábo theż ſrogiem ſłowem zaraz wytráćić.

10 †Ale gdyś ie z lekká karał/ tedyś im dawał mieyſce polepſzenia/ wiedząc iż oni ſą złośćiwym narodem/ y máiąc wrodzoną złość/ nigdy tho być nie mogło/ áby ſie ich myſl odmienić mogłá.

†w 2. Moiże. 23.v.23. 5 Moi. 7.v.22.

11 Gdyż było z początku przeklętem náſieniem/ á ták nie boiąc ſie ni kogo/ dawałeś im grzechom odpuſzczenie ktorych ſie dopuśćili.

12 ᶠAbowiem ktoż tobie rzecze/ Cożeś vczynił? abo kto ſie záſtáwi ſądowi twoiemu? Y ktoż o zginęłe narody ktoreś ty ſtworzył winowáć ćię będźie? ábo ktho ſie záſtáwi tobie gdy ſie będźieſz mśćił nád ludźmi nie ſpráwiedliwemi?

ᶠRzym 9.v.20.

13 Gdyż nie ieſt nád ćię iny Bog/ ᵍkthory ſam máſz prácą o wſzytkich/ w czym ſie okázuieſz iż nie ſądźiſz nieſpráwiedliwie.

ᵍ1 Piot 5.v.7.

14 A nie ieſt żáden Krol/ ni okrutnik/ ktoryby przećiw tobie śmiał poyźrzeć zá temi ktore ty karzeſz.

15 Ale gdyś ieſt ſpráwiedliwym wſzythko ſpráwiedliwie ſpráwuieſz/ á mniemaſz że ſie to nie godźi mocy twey ſądźić tego ktory żadnego nie záſłużył karánia.

16 Abowiem moc twoiá ieſth początkiem ſpráwiedliwośći/ á to cie przywodźi k temu iż wſzytkim przepuſzczaſz / gdyż nad wſzytkimi pánnieſz.

17 Bo kthorzy wiáry nie dodawáia żebyś nie był mocy doſkonáley/ thedy okázuieſz iákoś ieſt mozným / á śmiáłość medrkow karzeſz.

18 Ale ty iednák Pánie mocy/ ſądźiſz ſpráwiedliwie/ á z wielką folgą nas rządźiſz/ á bowiem gdy iedno chceſz/ możeſz/ á wnet ieſt wſzytko v ćiebie.

19 A ták przez ty ſpráwy náuczyłeś lud twoy iż ſpráwiedliwemu potrzebá być ludzkim/ á przywiodłeś ſyny twe w dobrą nádźieie/ iż w grzechach dawaſz myeyſce pokuty.

20 Bo ieſliż nieprzyiaćioły ſług twych ktorzy záſłużyli śmierć / z tákową pilnośćią y oświádczániem karałeś / dawáiac im czás y mieyſce żeby od złośći ſwey odſthapili/

21 Ziákaż thedy folgą bedźieſz ſądźił ſyny twoie/ ktorych oycem przyſiegi y przymierzą podałeś dobrych obietnic?

22 A przetoż gdy nas karzeſz/ tedy niezliczonemi obyczáymi ćiężey chłuſthaſz nieprzyiaćioły náſze / iż z pilnośćią dobroć twoie rozważamy/ á rozważywſzy ią/ tedy miłoſierdzia twoiego oczekawamy.

23 A dla tegoż też y nieſpráwiedliwe ludźi kthorzy żyli ſzalenie / vdręczyłeś przez ich odludności.

24 Abowiem obłądźiwſzy ſie dáley zá drogámi nie pewnemi/ á będąc zwiedźieni iáko głupie dźieći/ niekthore zwierzętá v bezecnych nieprzyiaćioł zá bogi mieli.

25 A przethoż puśćiwſzy ná nie ſąd twoy karałeś ie iáko dźieći rozumu nie máiace.

26 Ale oni nie polepſzywſzy ſie tymi pośmiewiſki ſromotnymi poczuią godny ſąd Boży.

27 Abowiem gdy ſie gniewáli że ćierpieli á byli karáni dla tych ktore ſobie mieli zá Bogi/ thedy obaczyli onego kthorego ſie przed thym przeli y poczuli go prawdźiwym Bogiem á przetoż też ná nie przyſzło oſtateczne potepienie.

Kápituła 13.

1. Okázuie ty ludźie być niczemne / ktorzy Bogá z iego ſpraw poznáć nie mogą. 5. Stworzyćiel przez ſtworzenie ma być poznan. 10. Nieſzcześliwi báłwochwálcy. 17. Sproſność báłwánow y thych ktorzy ie chwalą.

1. Abowiem nikczemni ſą ludźie wſzyſcy z przyrodzenia/ ktorzy nie znáia Bogá* á kthorzy z tych rzeczy dobrych kthore widzą tego ktory ieſt zrozumieć nie mogą/ y áni z ſpraw thych ktore widzą ſpráwce ſámego poznáwáia.

a Rzym 1. v. 19.

2. † Ale abo ogień/ ábo wiátr/ ábo prędkie powietrze/ ábo okrąg gwiazd / ábo wode gwalthowną / ábo świátłá niebieſkie zá bogi y zá ſprawce świátha być mniemáia.

† W. Mojż. 4. v. 19. y 17. 3.

3. Z ktorych pieknośći kocháiac ſie ieśli ie Bogi być mniemáli/ tedy mieli rozumieć/ iáko ieſt zacnieyſzy Pan tych rzeczy / gdyż ie ſtworzył ſpráwcá pieknośći.

4. Jeſliż ſie theż mocy ich ábo czerſtwośći dźiwowali/ tedyć theż z nich obáczyć mieli iáko ieſt mocnieyſzy ten ktory ie ſpráwił.

5. Gdyż z pieknośćią y z zacnośćią rzeczy ſtworzonych będąc zrownány / ſpráwcá ich obaczon być może.

6. A wſzákoż iednák ći máłe w tym záſłużyli nágánienie/ kthorzy ſtáráiac ſie á ſzukáiac áby ználeść mogli Bogá / ſnadź ſie obłądźili.

7. a Abowiem ſie obieráia w ſpráwach iego chcąc ich dośćignąć/ á dodawáiac wiáry oczom vwodzą ſie/ bo to ſą rzeczy zacne ktore im przed oczy przychodzą.

a Rzym 1. v. 21.

8. Aleć iednák y tym ſpoſobem nie ſą godni odpuſzczenia.

9. Abowiem ieſli táki dowćip mieli zrozumienia/ iż świát z domyſłu ogárnąć mogli/ y iákoż rádſzey Páná tych rzeczy nie ználezli?

10 Aleć ći ſą nieſzcześliwi / vmárła ieſt nádźieia ich ktorzy bogi nazwáli ſpráwy rąk ludzkich/ złotho y śrebro/ przez rzemieśniká miſternie vrobione/ y kſztałty zwierząt/ ábo kámień niepożyteczny roboty ręki ſtárodawney.

11 2 Abo ieſli ktory rzemieśnik wyćiawſzy drzewo ku robośćie/ á wſzytkę ſkorę z niego miſternie oberznał/ y vrobił z niego naczynie pożyteczne ku vżywániu.

2 Esa. 44. v. 13. Jerem. 10. v. 3.

12 A ony ſtrużyny ſpaliwſzy zgotował ſobie potráwy/ y náiadł ſie.

13 A záſie vcinek ktory ſie ni nacz nie godźił/ y pień záwiły/ á dla gáłeźi ſekowáty/ wziąwſzy z pilnośćią/ á nie máiac co czynić wyrył/ y wedle ſwego dowćipu miſternie wykſztałtował ná podobieńſtwo wyobráżenia człowieczego.

14 Abo też podobieńſtwo zwierzećiá iákiego niczemnego wyráził/ potym go poſtrzychnawſzy minią y fárbą/ vczynił bárwe iego czerwoną/ záthárſzy w nim ony wſzythki chropáwośći.

15 Potym mu ſpráwiwſzy kośćiołek potemu/ przypráwił go do śćiány przytwierdźiwſzy żelazem.

16 A opátrzywſzy iákoby ono nie vpádło/

gdyż wie że sobie pomoc nic nie może/ á bedac báłwánem pomocy potrzebuie.

17 Ná osthátek za máietność/ o wesele/ zá dziatkami czyniac modlitwy/ nie wstydá sie mowić ku temu co iest bez dusze.

18 A thák niemocnego prośi o zdrowie/ martwemu modli sie o żywoth/ á ni nácz mu nie pożytecznemu o wspomożenie.

19 Kiedy ma iść w droge wzywa tego ktory áni postapić może/ ku zyskowi/ ku spráwam/ y ku poszczęśćieniu rak od thego ktory soba ruszyć nie może żada rekam swym misterstwá.

Kápituła 14.

1. Nikczemność báłwochwálcow. 3. Opátrzność Boża. 28. Bałwochwálstwo iest przyczyna wszego złego.

1. NOtym drugi gotuiac sobie okreth/ aby sie woził po srogich nawalnościach/ porucza sie drzewu sprochniałszemu niż to ná ktorym plywa.

2. Abowiem tho wymyśliłá chćiwość zysku/ á rzemieśnik gi madrze zbudował.

3. *Ale to oycze opátrzność twoiá rzadźi/ gdyżeś thez ty przez morza droge/ á przez srogie nawalności otworzył beśpieczna śćieszke.

[* Wi 2. Moize. 14.v.21.]

4. Okázniac iż ná káżdym mieyscu możesz zdrowo záchowáć/ choćiażby sie też ktho tám puśćił oprocz wszelákie° misterstwá.

5. A wszákoż nie chcesz aby spráwy madrośći twoiey miały być prożne/ á przetoż ludźie bárzo málemu kesowi drzewá zdrowia swego zwierzáia/ a plywáiac po náwálnym morzu w okrecie bywáia záchowáni.

6. †Abowiem od poczatku gdy pogineli pyszni obrzymowie/ nadźieia świátá nalazszy vćieczke do okretu/ y bedac prowadzona reka twoia/ zostáwiłá nasienie ku rodzeniu.

[† 1. Moi. 6.v.4. y 7.v.10. i]

7. Gdyż błogosłáwione iest drzewo przez ktore sie stawa spráwiedliwość.

8. ‡Ale to co w reku vrobia/ iest przeklete thák sámo iáko y rzemieśnik iego/ on iż ie vrobił/ á ono gdyż sie ma w niwecz obroćić iż ie zowa Bogiem.

[‡ Psal. 115.v.8. Bar. 6. v.3.]

9. ♀Abowiem żarowno sa w nienáwiśći v Boga/ ták złośnik iáko y złość iego.

[♀ Psal. 5.v.7.]

10 Bo y robota społu z rzemieśnikiem odniesie pomste.

11 Y dla tegoż ná báłwány pogáńskie przyidźie karánie/ abowiem w stworzeniu Bożym sa wykształtowáne ku obrzydłośći/ y ku obráženiu dusz ludzkich/ y ku vśidleniu nog ludzi głupich.

12 Abowiem wymyślenie báłwánow iesth poczatkiem zcudzołożenia/ á wynalazek ich skáżenie żywotá.

13 Gdyż áni od poczathku były áni beda trwáć ná wieki.

14 Bo iż sa ná świát wprowádzone dla prożney chwały ludzkiey/ á przetoż też zamierzon iest predki koniec ich.

15 Abowiem niektory oćiec ciezko żáluiac syná predko z świata zeszłego/ spráwiwszy obraz iuż przed tym vmárlego człowieká/ theraz go iáko Bogá poczał chwálić z poddánemi swemi/ á obchody y ceremonie mu postánowił.

16 Záthym pomáluczku wszedszy złośćiwy zwyczay/ miásto zakonu iest chowan/ á zá roskazániem okrutnikow/ sthało sie iż ryte obrazy z nabożeństwem chwalić poczeto.

17 A kthorych oblicznie ludźie chwálić nie mogli/ iáko ći co dáleko mieszkáli/ dálekie oblicze ich gdy wyrázili/ zacny obraz ku vććiwośći Kroiewskiey spráwili/ áby w iego niebytnośći iákoby oblicznie iemu sie przysługowáli.

18 A ktemu ku wieczszem zábobonom chlubá sámego rzemieśniká przywiodłá ludźi głupie do tego.

19 Abowiem ten snadź chcac sie przypodobáć Ksiażeciu iáko mogł napiekniey/ wyráził obraz iego misterny.

20 A pospolstwo przywiedźione piekność roboty/ thego ktorego przed tym iáko człowieká w vććiwośći mieli/ wnet go iáko Bogá być mniemáli.

21 A toć było szkodliwe żywotowi ludzkiemu/ iż ludźie bedac niewola śćiśnieni/ á okrućieństwem przypedzeni/ imie to ktoreżadney rzeczy przywłaszczono być niema/ dáli ie kámieniom y drzewam.

22 Y nie dosyć ná thym mieli/ iż pobładźili około znáiomośći Bożey/ ále thez żywac w wielkim boiu nievmieietnośći/ tákowe złe rzeczy pokoiem názywáia.

23 Abowiem gdy ofiáry czynia morduiac dźiatki/ ábo spráwuiac obchody táiemne/ ábo iákie rozpusty szalone broiac/ ná śláduiac nieiákich zwyczáiow.

24 Iuż áni poććiwego żyćia/ áni czysthego małżeństwá stanu záchowywáia/ ále ábo ieden drugiego zdrádliwie zabiia/ ábo frásuie cudzołostwem.

25 Nád to wszedy pospolićie pełno krwie/ mordow/ złodźieystwá/ zdrády/ skáżenia/ niewiáry/ zábuřzenia/ y krzywoprzysiestwá.

26 Trwoga miedzy dobrymi/ zápámietánie dobrodźieystw/ splugáwienie dusz/ odmienianie pothomstwá/ nieporzadek w małżeństwie/ cudzołostwo y niewstydánie

27 Abowiem bezecne báłwochwálsthwo iest początkiem/ y przyczyna/ y dokończe- niem wszego złego.

28 Gdyż ći bedac dobrey myśli szaleia/ ábo kłamstwá prorokuia / ábo niespráwiedli- wie żywa/ ábo skwápliwie krzywo przysie- gáia.

29 Abowiem vfaiac w bálwánich dusze nie máiacych / choć źle przysiegáia nie ná- dziewáia sie aby ie iákie nieszczeście poth- kác miáło.

30 A przetoż z obudwu przyczyn spráwie- dliwa pomstę odniosa/ iż podawszy sie bał- wánom źle o Bogu rozumieli / y zgárdzi- wszy świethobliwość niespráwiedliwie przez zdrádę przysiegáli.

31 Abowiem nie tych moc przez ktore przy- siegáia/ ale spráwiedliwa pomsta złosni- kow záwżdy karze przestepstwa ludzi nie- pobożnych.

Kapitu. 15.

j. Nawyższa spráwiedliwość iest vznánie Bogá.
jj. Báłwochwálstwo pochodzi z niewiádomośćio Bogu.

1. Leś ty o Boże nász iest dobro- tliwy/ prawdziwy/ y ćierpliwy/ á ktory wszytko rzadzisz w mi- łośierdziu.

2. Abowiem choćiażbysmy theż zgrzeszyli przed śiechmy sa thwoi / poznawáiac moc twoie/ ale nie zgrzeszymy / wiedzac iżechmy sa z poczętu twoiego.

3. Gdyż nadoskonálsza iesth spráwiedli- wość poznáć ćiebie / á twoie moc zrozu- mieć iest korzeń nieśmiertelnośći.

4. Bo złośćiwy wynalazek ludzki nie zá- wiodł nas w bład/ áni praca niepożytecz- na málárzow/ áni obraz rozmaitemi fár- bámi wystrychniony.

5. Ktore widzac ludźie szaleni / vwodza sie w te chćiwość/ iż sie zá ksztaltem obrá- zu vmarłe° y bez dusze bedace° vdawáia.

6. Ale miłośnicy thych rzeczy złych godni sa aby táka nádźieie mieli / y ći kthorzy ie czynia/ y ći kthorzy ich pragna/ y ktorzy ie w vććiwośći máia.

7. *Abowiem gárnczarz z praca gniothac miekka źiemie/ káżde naczynie robi ku po- żytkowi nászemu/ ale z teyże gliny vczyni ku czysthym spráwam naczynia godne/ tákże też ine ná co inego/ ale oboygá one° v- żywánie iest w rozsadku gárnczárzowym.

*Rzym 9.21.

8. Nad to tenże praca swa źle obrácáiac/ z tegoż błotá lepi proznego bogá/ ktory má- ło przed tym bedac z źiemie národzony/ ná- tychmiast sie zás do niey wráca/ z kthorey wziet iest/ gdy od niego beda sie vpominác dusze iáko długu.

9. Aleć on nie dba iákie przed soba ma pra- ce/ ábo iáko krothki iest żywot iego/ ale sie swarzy z złotniki y z probierzmi/ á násládu- iac kotlarzow chlubi sie iż lepi rzeczy obłu- dne.

10 Serce iego iest prochem/ á nádźieia iego iest podleysza niż źiemia/ á żywot iego iest niczemnieyszy niż błoto.

11 Abowiem o onym nie wie ktory go vlepił/ y ktory weń czerstwa duszę y duchá żywo- tá nátchnał.

12 Aleć ći poczytáli sobie błazeństwem ży- woth nász/ á wiek człowieczy zá iármark pożyteczny/ że więc mowia/ iż z kad iedno możem/ choćiaż z złego/ zysk sobie czynić mamy.

13 A wżdy on nalepiey zna iż nád wszytki ine grzeszy/ że z materyey źiemie watłe ná- czynie y obrazy czyni.

14 Aleć wszyscy nieprzyiaćiele ludu twego/ ktorzy go gwałtem swym vćiskáia/ sa ná- szaleńszemi / y nedznieyszemi nád rozumy szalonych.

15 Przeto iż wszythki báłwány pogáńskie mnimaia być Bogi † ktorzy áni oczu ma- ia ku widzeniu / áni nozdrzy ku bránium w- sie wiátru/ áni vszu ku słuchaniu / áni pal- cow v rąk ku dotykániu/ áni nog godnych ku chodzeniu.

† Psal. 115. v. 5. y 135. v. 16.

16 Gdyż ie człowek vczynił / á ktory z inad ma vżyczonego duchá vlepił ie/ abowiem ći nie mász żadnego człowieká kthoryby Bogá sobie podobnego mogł wykształto- wáć.

17 Ale śmiertelny złośćiwemi rękomá vle- pił vmárłego/ gdyż iest zacnieyszym nád one rzeczy ktore chwali / dla thego iż sam dostał żywotá/ á oni nigdy.

18 Nad to iesżcże chwała y zwierzetá/ kto- re nawiecey maia w nienawiśći / á ktore ku inym przyrownawszy gorsze sa przeto iż rozumu niemáia.

19 Ktore áni samym źwierzetam nie widza sie być ták cudnemi iżby ich prágnać miały/ y owszem niemaia chwały Bożey áni bło- gosłáwieństwá iego.

Kapitułá 16.

j. Okázuie iż báłwochwálcy słuszne ná sobie pom- sty odnaszáia.

1. Dla thegoż słusznie sa themiż rzeczámi pokaráni/ á vdreczeni przez wielkość źwierzat.

2. *Zá ktore vdreczenie okazałeś łáske nád lu- dem

*4. Moi. 11. v. 31.

dem twoim/gdyś ich chćiwey pożadliwośći nowego smáku pokarm przepiorki nágotowal/ ábyś dosyc vczynil pożadliwośći ich.

3. Iż gdy byli vćiśnieni glodem/obrzydźili thez sobie przyrodzona chuć swoie y potrzebna / dla rzeczy im od ćiebie dánych y okazanych. A ći ktorzy ná mály czás niedostátek ćierpieli áby wźieli pokarm nowego smaku.

4. Abowiem potrzebá bylo tym ktorzy vżywáli okrućieństwá vpáść w niedostátek/ ktorego vyść nie mogli/ á tym to tylko okázáć/iáko sprzećiwnicy ich byli dręczeni.

5. *Bo gdy sie oborzyla ná nie sroga popedliwość bestyi/á ginęli od kasánia węzow szkodliwych.

*4 Moi. 21.v.6. 1 Kor. 10.v.9.

6. Ale do końcá nie trwal gniew twoy / iedno dla napominania ná mály czás byli zátrwożeni/máiac znak [A] zbawienia/ aby pámietáli roskazánie zakonu twego.

A To i. Węża miedźiá nego.

7. Abowiem ten ktory nań patrzal/ nie byl vzdrowion że nań pathrzal/ ale dla ćiebie zbáwićielá wszytkich.

8. A w tymeś okazal wszytkim nászym nie przyiaćielom/ iżeś ty iest tym ktory wybáwiasz ze wszytkiego nieszczęśćia.

9. † Bo ony ktoreś zábiiał kasániem száráńczey y much/ták iż żadne lekárstwo nie moglo byćználeźione zdrowia ich / gdyż godni byli tákiey pomsty.

† 2 Moi. 8.v.4. 10.v.4. Sjáw. 9.v.7.

10. Ale synow twych nie przemogly áni zęby smokow iádowitych / gdy przyszlo twe milośierdźie dla vzdrowienia im.

11. Abowiemći byli popycháni ku pámiatce slow twoich / y byli nátychmiast zachowywáni/ by snadź nie przyszedszy w dalsze zápamietanie / nie mogli być wyrwáni twoim dobrodźieystwem.

12. Gdyż áni ziolá áni plasthry vzdrowić ich mogly/ ále slowo twoie o Pánie ktore wszytko vzdrawia.

13. ° Bo thy masz w mocy swey żywoth y śmierć / á do bran nistkośći przywodźisz y wywodźisz.

° 5 Moi. 32.v.39. 1 Sám. 2.v.6. Job 13. v.2.

14. Acżći człowiek złośćia swą przyprawi kogo o śmierć / z kąd wyszedszy duch nie wroći sie/ wszákoż dusze wźietey żadnym sposobem nie odeymie.

15. Alec nie iest rzecz podobna áby miał ręki twey vydź.

16. ♀ Abowiem złośnicy niechcąc znáć ćiebie / mocą rámienia twego byli chlusthani / niezwyklemi dżdżámi/ grády/ niepogodámi / y nieuwiárowánem przesládowániem y ogniem byli niszczeni.

♀ 2 Moi. 9.v.23.

17. A co iesżcże dźiwniey/iż ogień miał ták wielka moc nád wodámi ktore wszythko gászą/ gdyż świát iest ten/ kthory sie mśći zá spráwiedliwe.

18. Abowiem niekiedy vćiszał sie plomień áby niepalił źwierząt / ktore były ná złośniki pusżczone/ owszem áby oni iáwnie widźieli/ iż są sądem Bożym doćiśnieni.

19. Niekiedy też ogień rozpalał sie gwáltownie miedzy wodámi / áby vrodzáie źiemie złośćiwey wniwecz obroćił.

20. * Zá kthore rzeczy ochłodźiłeś lud twoy pokarmem Anielskim/ zestáwszy im z niebá bez pracey chleb gotowy / máiąc w sobie wszytki roskoszy y wszeláki smak.

* 2 Moi. 16.v.14. 4 Moi. 11.v.7. Psalm. 78.v.4. Jan 6. v.21.

21. A thy dáry twoie okázowáły wdźięczność twoie przećiwko synom/ kthore służąc chćiwośći tego ktory ich vżywał/ stawały sie na wolą káżdego.

22. † Nad to śnieg y lod ták moc ogniową zádźierżywáły/ że sie nie rozthapiáły/ áby zrozumieli że ogień goraiący błyskáiąc sie przez grády y dżdże popsował vżytki nieprzyiaćielskie.

† 2 Moi. 9.v.23.

23. Thenże záśie áby sie mieli spráwiedliwi czym żywić zapominał mocy swoiey.

24. Abowiem stworzenie tobie stworzyćielowi vsługuiąc bierze moc ku pomśćie ná niespráwiedliwe/ á záśie sie vćisza ku okázowániu dobrodźieystw nád tymi/ ktorzy tobie vfáią.

25. A dla tegoż sie też do wszytkiego odmieniáiąc służy twey hoynośći/ ktora wszytko obżywia kwoli tym / ktorzy tego potrzebuią.

26. Aby zrozumieli synowie twoi ktoreś ty vmiłował Pánie / iż dochody owoców niezachowywáią człowieká / ále słowo twe kthore zachowywa ty kthorzy vfáią tobie.

27. Abowiem co od ogniá nie mogło być spráwiono/ to od máluczkiego promieniá słonecznego zágrzáwszy sie roztopiło.

28. Iżby z thąd było znáczno / że niż słońce wznidźie potrzebá áby tobie dźięki czyniono były / á przed wześćiem świátłośći ábyć sie modlono.

29. Abowiem nadźieiá człowieká niewdźięcznego roztopi sie iáko mroz źimie/ á rozpłynie sie iáko wodá niczemna.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitu. 17.

1. O srogich sądźiech Bożych/ kthory dźiwnemi pomstámi trapił ludźi niepobożne.

Abowiem

1. ABowiem dziwne ſą ſądy twoie/ y trudne ku wypowiedzeniu/ á dla tegoż duſze nie vmieietne poblądziły.

2. Bo złośnicy gdy mniemali żeby pánowáć mieli nád narodem świętym/ thedy ſą vięći w związſkićie ćiemnośći y w pętá długiey nocy/ y zámknieni pod dachy/ od wieczney opáthrznośći wygnáni będąc polegli.

3. Abowiem mniemáiąc żeby ſię w táiemnych grzechách vthąić mieli/ iákoby pod ćiemną záſłoną zapámiętánia rozproſzeni byli/ ćięſzko przeſtráſzeni y pokuſámi zátrwożeni.

4. Aleć áni w pochronkách w kthorych ſię kryli nie byli beśpiecznemi/ owſzem y od ſzumu ſtráſzliwego byli ogárnieni/ á obludy ſtráſzliwe ſrogiego weyzrenia okázowáły ſię im.

5. Ani żadna moc ogniá świátłośći im okázáć mogłá/ áni iáſne promienie gwiazd mogły oświećić oney ták ſtráſzney nocy.

6. Ale tylko ſię im iákieś ſámy z ſiebie ogromne ognie okázowáły/ z ktorego widzenia nieznáiomego vſtráſzeni/ tho co widźieli ieſzcze cos gorſzego być mniemáli.

7. Były też iákieś znamienia nauki czárnokſięſkiey z wielkiem záwſtydzeniem ich hardey mądrośći.

8. Abowiem ći ktorzy obiecowáli ſtráchy y trwogi odegnáć od duſze ſchorzáłey/ tedy ſámi śmieſznem lękániem boleli.

9. Iż choćiaż ich też nic ſtráſznego nie trwożyło/ á wſzákoż prześćiem beſtyi y iſzykániem wężow przeſthráſzeni ginęli z drżeniem/ przáć ſię iż nie widźieli powietrza/ ktorego żadnym obyczáiem nikt vydź nie może.

10. Abowiem ſtráſzliwa rzecz ieſt złość oſądzoná przez włáſnego świádká/ á ktora ieſt śćiśnioná od ſumnienia/ záwżdy ſobie źle tuſzy.

11. Gdyż boiaźń nic inego nie ieſt/ iedno odſtąpienie pomocy od rozumu pochodzących.

12. A gdy ieſzcze mnieyſza ieſth nádźieiá wewnątrz/ więcey ſię domniemawa dla niewiádomośći przyczyny ktora go trapi.

13. A przetoż oni przez onę noc nieznośną/ y ktora pochodźi z głębokośći piekła nieznośnego/ tymże ſnem ſą vſpieni.

14. Częśćią bywáli trwożeni widzeniem po- twor/ częśćią omdlewáli iákoby ich duſze odſtąpiły/ ábowiem prędki á nieſpodźiewány ſtrách ná nie przypadł.

15. A ták tym obyczáiem kto kolwiek iedno tám vpadł/ iákoby był zádźierżan w więźieniu/ nie będąc żelázem okowány.

16. Abowiem choćiaż kthory oracz/ choćiaż paſterz/ choćiaż robothnik ná puſzczy robiący był záchwycony/ ćierpiał niewolą ktorey vydź nie mogł.

17. Gdyż wſzyſcy iednymże łáńcuchem ćiemnośći byli zwiazáni/ choćiaż wiátr ſzumiący/ choćiaż miedzy gęſthem gáłęźiem wdźięczny głos pthác zy/ ábo ſzum wod gwáłtownie bieżących.

18. Choćiaż ogromny trząſk wálących ſię ſkał choćiaż bieg zwierząt thák prędthki iż nie było ich doyzrzeć/ choćiaż głos ſrogich zwierząt ryczących/ choćiaż też głos odbiiáiący ſię od iáſkiń gornych/ to wſzytko ie ſtráchem przerażáło.

19. Abowiem wſzytek świát oświecon był iáſną świátłośćią/ będąc pełen nieprzekażonych robot.

20. Aleć onym ſámym náſtháwáłá ćięſzka noc/ y nieiáki obraz onych ćiemnośći do ktorych ſię mieli doſtáć/ Nád to oni ſámi byli ſobie ćięższemi/ niżli ćiemnośći.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapituła 18.

1. O świátłośći Izráelitow/ ktora ſtá przed nimi. 5. Vtrapienie złośćiwych Egipthcyánow. 20. Zginienie ludu Izráelſkiego/ zá kthorym ſię modlił Aaron.

1. *ALe przy świętych twoich byłá wielka świátłość/ kthorych głos oni ſłyſząc/ ále oſoby ich nie widząc/ iż też oni thego nie ćierpieli/ ſzczęſliwemi ie opowiedáli.

2. A iż thęż dotknieni krzywdą nie zá ſzkádzáli/ zá to im dźiękowano/ y proſzono o odpuſzczenie nieprzyiaćielſtwá.

3. † Dla tych rzeczy dáłeś im zá przewodnika ſłup ognisty w niewiádomey śćieżce/ y nie ſzkodliwe ſłońce w oney zacney drodze.

4. Abowiem oni godni byli ktorym odięto świátłość/ być pod ſtrażą ćiemnośći/ á kthorzy ſyny twe w zámknieniu chowáli/ przez kthore wieczna świátłość zakonu miáłá być podána świátu.

*2 Moi. 13. v. 21. † 2 Moi. 13. v. 21. Pſal. 78. v. 14.

Ktemu

5. *Ktemu ieszcże gdy one ráde záczęli/ áby niemowiątká świętych twoich mordowáli/ á ieden z tych ktorzy byli wyrzuceni záchowan iest ku ich karániu/ tedyś ty ie pozbáwił obfitości dźiatek/ á w gwałtowney wodźie spolus ie potráćił.

2.Moi. 1.v.16.

6. *A táć noc przodkom nászym byłá przed tym oznaymioná/ áby wiedząc o tych przysięgach pewnie ktorym vwierzyli/ byli dobrey y bespieczney myśli.

2.Moi. 14.v.24.

7. A tháк lud twoy dostał y wybáwienia spráwiedliwych y zginienia nieprzyiaćioł.

8. Abowiem iákoś sie pomśćił nád nieprzyiáćiołmi nászymi/ tákżeś nas przyzwawszy chwałą obiaśnił.

9. Przetoż potáiemnie ofiáry spráwowáli synowie ludźi świethych/ y zgodnie zákon Boski postánowili/ cżyniąc zárowne vcżestniki tych dobr y tych niebespiecżeństw ludźi święte/ gdźie oycowie pierwszy śpiewáli chwały.

10. A záśię brzmiał niezgodliwy krzyk nieprzyiaćioł/ y smętne nárzekánie nád dźiatkámi rozchodźiło sie ktorych opłákiwáno.

2.Moi. 12.v.27.

11. *Y iednákaż pomstá przychodźiłá ná sługę iáko y ná paná/ á zarowno ćierpieli/ ták człowiek pospolity iáko y Krol.

12. A tákże wszyscy spolu iednákąż śmierćią mieli niezliczoną liczbę vmárłych/ ábowiem oni ktorzy zostáwáli żywi/ niemogli wystarcżyć pogrzebáiąc ie/ bo w iednym oká mgnieniu zacne ich potomstwo poginęło.

13. A ták ktorzy nic nie wierzyli dla czárow/ w onym vpadku pierworodnych/ wyználi iż on lud był synem Bożym.

14. Abowiem gdy wszytko było w spokoynym milcżeniu/ á noc iuż dokończyłá połowice biegu swego.

15. Thedy słowo twoie wszechmocne iáko srogi walecżnik przyskoczyło z stolice krolewskiey z niebá w pośrodek zginęłey źiemie.

16. Niosąc iáko ostry miecż roskazánie twoie iáwne/ á stoiąc cżęśćią nieba dosięgáło/ cżęśćią ná źiemi chodźiło/ wszytko śmierćią nápełniáiąc.

17. Tedy nátychmiast gdy srogie widzenia snow bárzo imi trwożyły/ zátymże y stráchy niespodźiewáne nástały.

18. A ieden od drugiego odrzucony/ oznáymował będąc nápoły mártwym dla cżego vmierał.

19. Abowiem to przed tym im oznáymiły sny ich ktore imi trwożyły/ áby nie poginęli nic wiedząc przecż te nieszcżęśćia ćierpieli.

20. Nád to też y spráwiedliwe podkáło doświadczenie śmierći/ y sthałá sie w oney wielkośći porażká ná pusżcży/ ále then gniew nie długo trwał.

21. *Abowiem nátychmiast człowiek niewinny walcżył zá nie/ wziąwszy ná sie zbroie posługi swoiey/ modlithwę y kádzenie ku vbłagániu/ á zástáwił sie onemu rozgniewániu/ á oznáymuiąc sie sługą twoim vcżynił koniec nieszcżęśćiu.

4.Moi. 16.v.

22. A zwyćiężył one zámieszkę nie mocą ćiáłá/ áni mocą zbroie/ ále słowy zwyćiężył onego ktory karał przywodząc przysięgi y przymierza vcżynione oycom.

23. Bo gdy iuż kupámi pádali vmárli iedni ná drugie/ ten sie w pośrodku zásthawił/ y záwśćiągnął gniew á zámknął mu drogę do żywych.

24. Abowiem ná długiey száćie było wszytko odchedosthwo y zacnośći oycow ná kámieniu wyryte/ á cżtermi rzędy rozdźielone/ á w koronie ktora byłá ná głowie iego był maiestat twoy.

25. Tym ći vstąpił ten ktory borzył/ á thych sie rzecży vlękł/ ábowiem dosyć ná tym było iż doświadcżyli gniewu.

Kapitulá. 19.

1. O zginieniu Egipthcyánow y o wybáwieniu Zydow.

1. Ale złośniki gniew oprocż miłośierdźia áż do końcá prześladował/ ábowiem on przeyźrał co ná pothym miały być zá vcżynki ich.

2. Iż onych ktorym odeydź dopuśćili/ y z pilnośćią ie przed sobą puśćili/ potym mieli żáłowáć y zá nimi gonić.

3. Abowiem gdy ieszcże zá świeżey żáłoby nárzekáli przy grobiech vmárłych/ ină rádę pełną száleństwá zacżęli/ iż ty kthore z prozbą od siebie wypchnęli/ zá temiż zásie iáko zá zbiegi gonili.

4. Bo słuszna potrzebá ku temu ie końcowi ćiągnęłá/ y przywiodłá ie w zapámiętánie onych rzecży ktore sie z nimi dźiały/ áby ná sobie odnieśli pomsty osthatecżnego karánia.

5. A choćiaż lud thwoy kusił sie dźiwnym sposobem o drogę/ ále theż oni nowy obycżay śmierći wynáydowáli.

6. Bo wszythki rzecży stworzone káżda w swym rodzáiu służyłá włásnym vrzędom od ćiebie roskazánym/ áby synowie twoi oprocż káżdego nieszcżęśćia byli záchowáni/ y w cále záśię iną odmianą przyoblecżeni byli.

7. Oblok namioty záſlánial/ á ziemiá ktora byłá przed tym wodami okryta / wynorzywſzy ſie ſucha ſie vkazálá / Przy tym y rowna ſcieſzká z czerwonego morzá/ y zieliſte pole z wiru gwaltownego.

8. Przez ktore przeſzedl wſzytek lud / á ci ktorycheś bronil reka twa dziwne cudá widzieli.

9. Abowiem rzáli ná kſztalt koni/ y weſelili ſie iáko baránkowie/ wychwaláiac o Pánie iżeś ty byl ich wybáwicielem.

10 Gdyż ſobie przypominali ony rzeczy ktore ſie przed tym dziáły w drodze ich / iáko miáſto rodzáiu zwierzat wydálá ziemiá ſzáráńczą / á rzeká miáſtho ryb/ wielkość żab wypuśćilá.

11 *A ná oſtátek widzieli nowy rodzay ptáſthwá/ gdy bedac ruſzeni chćiwośćia pożadáli potraw roſkoſznych.

* W 2. Moize. 16 v.13. Licz. 11. v.32.

12 Y przylećiały ku pocieſze ich od morzá przepiorki / ále ná złośniki przyſzły pomſty w známionách z vprzedzeniem gwaltownych piorunow kthore ſpráwiedliwie złośćia ſwa záſłużywſzy ćierpieli/ gdyż ćieſzka nieludzkość okazowali nád cudzoziemcy.

13 Abowiem iedni ludźi nie znáiomych gdy do nich przychodźili nieprzyimowáli / á drudzy gośćie ktorzy ſie im dobrze záchowáli/ w niewola wpráwowáli.

14 Lec nie tylko to/ ále ieſli bywało kthore ich náwiedzenie / thedy cudzoziemce nieprzyiáźliwie przyimowáli.

15 Przytym drudzy ty ktore ku obchodzeniu świat przyimowáli/ przypuśćiwſzy ie iuż do teyże ſpołecznośći práwá / ćiezkiemi ie robotámi trapili.

16 A przetoż też byli ſlepota záráżeni / ták iáko oni ktorzy przed thym v drzwi ſpráwiedliwego byli ogárnieni ſrogiemi ćiemnośćiami / ſzukáiac káżdy weśćia do drzwi ſwoich.

17 Abowiem żywioły przyſtoynie ſa przez ſie rozłożone iákoby ná inſtrumenćie odmieniáiace ſie głoſy / á wſzákoż nieiáki brzek záwżdy zátrzymawáiac/ co ſie z przypátrowánia rzeczy tych kthore ſie przed tym dziáły może ſnádnie obáczyć.

18 Abowiem ziemſkie rzeczy odmieniáły ſie w wodne/ á pływáiace odmieniáły ſie w ziemie.

19 Ogień zápomniawſzy mocy ſwych przemagał w wodźie / á wodá zápomniáłá przyrodzenia gáſzacego.

20 Tákże y płomienie od zwierzat śmiertelnych deptáne nic im ſzkodźić nie mogły/ á ćiáłá miedzy nimi chodzace żadnego nákáżenia nie miáły/ áni roſtopiły pokármu Boſkiego ná kſztalt lodu ktory ſie mogł roſtopić.

21 Abowiem o Pánie ná wſzytkimeś hoynie rozmnożył lud twoy y ochedożyłeś gi chwałá / á nie raczyłeś go odſtepowáć ná wſzelki czás y ná káżdym mieyſcu.

Kſiegi Madrośći Jezuſá ſyná Syráchowego/ Ktore poſpolićie názywáia Ekkleſiáſtykus.

To cochmy tu w przod położyli/ to ieſt náleziono w niektorych kſiegách Greckich.

TEn Jezus był ſyn Syráchow / Kthorego Syráchá oycá názywano też Jezuſem/ A tenći żył zá onych czáſow przed poimánimem y po poimániu ludu Izráelſkiego / á práwie po wſzytkich prorokoch. A záſie dziad iego Jezus / iáko y ſam o tym świádczy/ był człowiek mądry y vczony miedzy Żydy/ ktory nie tylko inych ludźi mądrych ktorzy przed tym byli madre powieśći zebrał / Ale też y ſam z oſobná wiele ſentencyi opowiedał. A przetoż gdy ty kſiegi zebráne on pierwſzy Jezus ſchodzac z świátá pozoſtáwił / thedy ie záſie Syrach wziawſzy po śmierći iego/ oddał Jezuſowi ſynowi ſwoiemu/ ktory wziawſzy ie do rak ſwych/ porzadnie wſzytki w iedne kſiegi złożył/ á przezwał ie mądrośćia/ nie tylko ſwym y oycá ſwego imieniem/ ále też y imieniem dziádá ſwego/ áby thym przezwiſkiem mądrośći pilność y miłość ſłuchaczow przywiodł ku rozmyślániu tych ſłow / A ták ty Kſiegi powieśći madre/ gadki y podobieńſtwá w ſobie zámykáia. Przytym nie iákie oſobliwe á ſtárodáwne świete

ne swiete historye ludzi tych ktorzy byli milośnicy Boży/ także y niektore modlitwy y pieśni iego: Nad to iakiemi dobrodzieystwy Pan Bog lud swoy obdarzać raczył/ y iakie nieszczęście dopuszczał na nieprzyiacioły ich/ tho tu wszytko napisano w księgach tych. Then tedy Jezus był naśladowca Salomonowym/ a nie mnieyszey nauki/ madrości/ y chwały dostąpił/ iedno iako y on ktory prawdziwie był wszytko vmieiacy/ y także był nazwan.

Przedmowa na Madrość Jezusa Syna Syrachowego.

Wiele iście a wielkich rzeczy nam było podano przez zakon/ y przez Proroki/ y przez ine ktorzy po nich byli/ prze ktora przyczyne Izraelowi nawyższey nauki y madrości chwała słusznie ma być przywłaszczona/ z kthorych rzeczy potrzeba nie tylko czytelnikowi być vczonym y vmieietnym/ ale też y ludziam ktorzy sie okolo tego obieraia/ potrzeba tey pilności/ aby mowiac y pisząc inym też pożyteczni być mogli. Z thych ci liczby Jezus dziad moy/ gdy w czytaniu zakonu Prorokow y inych ksiąg kthore nam są od przodkow naszych podane/ wiele pilności y pracey nałożył/ y w thych wiele ćwiczenia nabył/ był ku they chuci przywiedziony/ aby też pisał to coby ku nauce y madrości należało/ żeby ci co sie vcza vdawszy sie za takowemi rzeczami tym wiecszy pożytek brali ku poczciwemu żyćiu w zakonie: A przetoż was napominam/ abyście ty księgi z wdziecznościa y z pilnościa czytali/ odpuściwszy nam ieśliżebychmy niektorych słow dostatecznie nie wyprawili/ ktorechmy wykładaiac wyrazić chcieli/ Abowiem ty słowa kthore gdy po Zydowsku mowia/ inaksza moc maia/ a niźli gdy na iny iezyk przełożone bywaia/ A nie tylko ty/ ale też y ine/ a ktemu y sam zakon/ y Prorocy/ y ine księgi/ nie mała maia rożnice gdy swoim iezykiem bywaia wyprawowane. Ja tedy roku trzydziestego y osmego za Krola Ptolomeusza Ewergetha gdym przyszedł do Egiptu/ y tamże przez niektory czas mieszkałem/ nalazłem księgi niepośledniey szey nauki: Y zdało mi sie to za rzecz barzo potrzebna/ abych w tym pilności y pracey przyłożył/ a ty księgi inym iezykiem wyłożył y wyprawił/ Abowiem w thym czasie wielem czynności y dowcipu przykładał/ abych tych ksiąg dokończywszy wydał ie/ iżby ci kthorzy są w wygnaniu/ a pragna iżby sie vczyli/ obyczaie swe ku temu sprawili iakoby żyli wedle zakonu Pańskiego. (:) ∴ (/) ∴

Kapitula. I.

1. Początek madrości y komu dana iest. 36. Wiarować sie mamy obłudności.

1. Wszelka madrość iest od Pana/ a z nim iest na wieki.
2. Y kthoż iest coby mogł zliczyć piasek morski? krople dżdżowe? abo dni wiekow? Y ktoż wżdy iest coby rozmierzył wysokość nieba? szerokość ziemie/ abo głebokość przepaści?
3. Y kthoż iest coby mogł doścignać madrości?
4. Przed inemi wszytkimi rzeczami pierwsza iest stworzona madrość/ a zrozumienie rostropności iest ażeod wiekow.
5. * Y komuż iest obiawion korzeń madrości? a chytrości iey y ktoż wżdy zrozumiał?
6. Jedenże tylko iest madry a barzo straszliwy/ ktory siedzi na stolicy swoiey.
7. Samci ia Pan stworzył y oglądał/ a rozrachował ia y rozmierzył.
8. Y rozlał ia po wszytkich sprawach swoich/ y na wszytko ciało według swey szczodrobliwości/ a vżyczył iey ludziam ktorzy go miłuia.
9. Boiazń Pańska iestci chwała/ chluba y radościa/ a korona rozweselenia.
10. Boiazń Pańska czyni rostkosz sercu/ a vżycza radości/ wesela/ y długiego żywota.
11. Temu ktory sie Pana boi bedzie sie dobrze działo aż do końca/ a bedzie szczęśliwym y czasu śmierci swey.
12. Początek madrości iest bać sie Boga/ kthora z wiernymi w żywocie iest społu stworzona.
13. Sprawiła sobie wieczne gniazdo miedzy ludźmi/ a zwierza sie potomstwu ich.
14. Boiazń Pańska iest zupełna madrościa/ ktora owocmi swoimi nasyca ty ktorzy są iey pilni.
15. Wszytki domy ich napełnia wszelakimi rzeczami kosztownymi/ a komory ich dochody swemi/ abowiem ty oboie dary Boże są ku pokoiowi.

* Ezai. 40. v. 13. Madr. 9. v. 13. Rzym. 11. v. 34.

† Przyp. 1. v. 7.

16 Boiaźń Páńſka ieſt korona mádrośći/ ktora z śiebie podawa uſpokoienie/ y doſkonále zdrowie.

17. Ktorzy go milnia thy on rozſzyrza ku chwale.

18. Vmieietność y dowćip hoynie rozdawa mádrość/ á ty ktorzy ſie iey trzymáia/ wywyżſza zacnie.

19 Bać ſie Páná / ieſtći korzeń mádrośći/ á gálazki iey ſa przedluzeniem żywotá.

20 Boiaźń Páńſka roſpadza grzechy/ á po kad ieſt obecna záwśćiaga gniewu.

21. Człowiek gniewliwy nie może być poczythan ſpráwiedliwym/ ábowiem iego prethkość ku gniewu przywodźi go w vpadek.

22 Ten ktory ieſt ćierpliwym wſzytko znośi do czáſu/ ale potym przychodźi mu weſele.

23 Do czáſu záwſćiagnie ſłow ſwoich/ á wargi wiela ich beda powiedáć o roſtropnośći iego.

24 W ſkarbiech mádrośći záchowaná ieſt vmieietność/ á złośnicy brzydza ſie pobożnośćia.

25 Jeſliż prágnieſz mádrośći/ záchoway roſkazania/ a Pan iey tobie vżyczy.

26 Abowiem boiaźń Páńſka ieſtći mádrośćia y ćwiczeniem/ á wdźieczna ieſt v niego wiára y ćichość.

27 Nie watp w boiáźni Páńſkiey/ á nie przyſtaway do nie° ſercem rozdwoionem.

28 Nie przyrownyway ſie ku mowam ludzkim/ áni vfay wárgam twoim.

29 Nie wywyżſzay ſie ſam ábyś nie vpadł/ á iżbyś nie przypráwił duſze ſwey w poſromocenie.

30 Aby nie odkrył Pan wſzytkich táiemnic twoich/ á nie złożył ćie pośrzod zgromadzenia.

31 Dla tego iześ nie przyſtapił prawdźiwie ku boiaźni Páńſkiey/ a ſerce twoie było pełne zdrády.

Kapitulá 2.

1. Napominánie ku ćierpliwośći/ ſtátecznośći/ wierze/ nádźiei/ boiáźni/ miłośći/ y ku wyznániu Páná Bogá.

* Mát. 4.v.1. 2. Tim. 3.v.12. 1. Piotr 4.v.12.

1. Synu moy ieſliżeś vmyſlił ſłużyć Bogu/ przigothuyże vmyſł ſwoy ku pokuſam.

2. Spraw ſerce twoie á badź ſtáthecznym / á nie ſkwápiay ſie czaſu náiázdu.

3. Przyſtań do niego á nie odſtaway/ ábyś áż do końcá zá czáſu twoiego był rozmnożon.

4. Coć ſie kolwiek przygodźi wdźiecznie przyimuy/ á czáſu odmiany vtrapienia twego miey ćierpliwość.

5. † Abowiem złoto ogniem bywa probowáne/ á ludźie wdźieczni bywáia doświadczeni w piecu vtrapienia.

† Mądr. 3.v.6. Przyp. 17.v.3.

6. Pokładay w nim wiáre/ á przyimie ćie/ wyproſtuy drogi twoie/ á nádźieie twoie w nim pokładay.

7. Ktorzy ſie lekacie Páná/ vfayćież w nim/ á nie zginie zapłáta waſzá.

8. Wy ktorzy ſie boićie Páná/ nádźiewayćież ſie dobrego/ weſela wiecznego y łáſki.

9. Wy ktorzy ſie boićie Páná/ oczekawayćie miłośierdźia iego/ á nie odchylayćie ſie od niego ábyśćie nie vpádli.

10 Obeyzryćież ſie ná zad ná przeſzłe czáſy/ á obáczćie/ izali kto był záwſtydzon ktory mocnie ſwe vfánie położył w Pánu.

11. ° Y kthoż kiedy w boiáźni iego trwáiac był opuſzczon? Izaż ktory był kiedy wzgardzon od niego ktory go wzywał?

° Pſal. 37.v.25.

12 Abowiem miłośierny y dobrotliwy ieſt Pan/ y wielkiey ćierpliwośći á miłośierdźia/ ktory y odpuſzcza grzechy/ y przynaſza wybawienie czáſu vtrápienia.

13. Biedáſz ſercam lekliwym y rekam leniwym / y grzeſznikowi ° dwiema drogámi idacemu.

° 3 Krol. 18.v.21.

14 Biedáſz ſercu vpádłemu iż nie ma żadney wiáry/ á przethoż też nie bedźie miał żadnego rátunku.

15 Biedáſz wam kthorzyśćie vtráćili ćierpliwość.

16 Abowiem coż bedźiecie czynić kiedy Pan tego bedźie doyzreć chćiał?

* Jan 14.v.23.

17. * Ci ktorzy ſie Páná boia/ vfáia ſłowu iego/ á ktorzy go miłuia/ z pilnośćia ſtrzega drog iego.

18. Ci ktorzy ſie boia Páná/ pytáia ſie o tym co ſie podoba iemu/ á ktorzy go miłuia/ beda ſie trzymać pilnie zakonu iego.

19 Ktorzy ſie boia Páná/ przygotuia ſerca ſwe/ á vpokorza przed nim duſze ſwoie.

20 † Mowiac / Wpadniemy w rece Páńſkie/ á nie w rece ludzkie.

† 2. Samu. 24.v.14.

21 Abowiem iáki ieſt máieſtat iego/ thákiez miłośierdźie iego.

Kapitulá. 3.

1. O vczciwośći powinney y o poſłuſzeńſtwie rodźicom powinnym/ y o wielkim pożytku kthory z tad przychodźi.

1. Słucháyćie ſynowie ſpołu oyca ſwoiego/ á thák czyńćie ábyśćie byli záchowáni.

Abowiem

3. (* W.2. Mo.20. v.12. W.5. Moi.5. v.16. Efe.6. v.2.) * Abowiemći Pan dal vczciwość oycu zwierzchnośćia nad ſyny/ á vtwierdzil práwo mátczyńſkie nad nimi.

4. Ktory ma w vczćiwośći oycá/ otrzyma odpuſzczenie grzechow.

5. A kthory ma w vczćiwośći mátkę ſwą/ ten ſobie ſkarb zachowywa.

6. Ten ktory czći oycá/ doczeka poćiechy z dźiatek/ á czáſu modlitwy ſwoiey wyſluchan będźie.

7. Ktory czći oycá/ będźie dlugo żyw/ á ktory ſlucha Páná/ ochlodźi mátkę ſwoię.

8. Ktory ſię boi Páná/ będźie czćil oycá/ á rodźicom będźie vſlugowal iáko pánom.

9. († W.2. Mo.20. v.12. W.5. Moi.5. v.10. Máth.15. v.4. Már.7. v.10. Efe.6. v.2.) † Ták vczynkiem iáko y ſlowem/ czći oycá y mátkę.

10. Aby ná ćię przyſzlo blogoſlawieńſtwo od ludźi.

11 ⸗ Abowiem blogoſlawieńſtwo oycowſkie vtwierdza domy dźiathek/ á przeklectwo máćierzyńſkie wywraca fundámenty.

12. (⸗ W.1. Mo.27. v.27.) Nie chlub ſię z pohańbienia oycowſkiego/ ábowiemći zelżywość iego ieſt ku nieſlawie twoiey.

13. (W.5. Mo.33. v.1.) Gdyż poczćiwość oycowſka czyni ſlawę czlowiekowi/ á mathka zeſromocona ieſt ku pohańbieniu dźiateczkam.

14 Synu moy podpomagay oycá twoiego w ſtárośći/ á nie vprzykrzay ſię mu w niwczym pokiś żyw.

15. A ieſli iuż odſzedl od rozumu/ odpuſzczay mu/ á ſtrzeż ábyś im nie gárdźil vfáiąc śilam ſwoim.

16. Abowiem dobrodźieyſtwo oycu vkázáne/ nie przyidźie w zápamiethánie/ y owſzem to będźieſz miál iáko báſztę zbudowáną przećiwko grzechom.

17 Wſpomioną ná ćię czáſu vtrapienia twego/ á grzechy twoie roſplyną ſię iáko lod od iáſnośći ſlonecżney.

18 O iáko ieſt bezecny ten ktory opuſzcza oycá/ á przeklęty od Pana ktory wzruſza mátkę ku gniewu.

19. Synu moy odpráwuy rzeczy ſwe w ćichośći/ á czlowiekowi vczćiwemu będźieſz wdźięcznym.

20 (♀ Filip. 2.v.3.) ♀ Im eś ieſt więczſzym/ tym ſię ſkromniey záchowyway/ y znaydźieſz láſkę v Páná: Bo áczći wiele tych ieſt ktorzy zacnośćią ſzczęśćia/ y ſlawą ine przewyżſzáią/ álec ćichym táiemnice obiáwione bywáią.

21. Abowiem wielkać ieſt moc Pańſka/ á od pokornych ſlawy doſtawa.

22 (* Przy. 25.v.27. Rzym. 12.v.3.) * Trudnieyſzych rzeczy niżli im ſproſtáć możeſz nie pytay ſię/ á tych ktore przewyżſzáią śily twoie/ nie bádáy ſię glupie.

23 To co tobie ieſt roſkazano/ o tym świętobliwie rozmyſlay/ ábowiem tych rzeczy ktore ſą ſkryte/ nie potrzebáć oczymá vpátrowáć.

24 Nie paray ſię názbyt w rzeczách niepotrzebnych y zbytecznych nad powieść twą.

25 Abowiem tobie więczſze ſą rzeczy okázáne nád rozum ludzki.

26 Gdyż wiele thych ieſt ktorzy ſię vwiedli máiąc o ſobie prożne mniemánie/ á złośćiwá myſl przed ſię wźięćie ich popſowálá.

27 Serce vporne potka nieſzczęśćie/ á ktory ſię kocha w niebeſpieczeńſtwie/ zginie w nim.

28 Stráćiwſzy źrzenicę/ nie będźieſz widźiał/ á tego czego nie vmieſz/ nie powiedáy ábyś vmiał.

29 Serce zátwárdźiáłe będźie oćiążone prácami/ á złośnik grzechy ku grzechom gromádźić będźie.

30 Zámyſł hárdego żadnego lekárſtwá nie ma/ á ſtáránia iego omylą go/ gdyż ſzczep złośći w nim ſię roſkorzenił.

31. Serce człowieká rozumnego rozmyſla ſkryte powieśći/ á mądry żąda áby go z pilnośćią ſłuchano.

32 († Pſal. 41. v.1. Danie. 4.v.24. Mát.5. v.7.) † Jáko ogień gáśi wodá/ ták grzech gládźi miłoſierna dobrotliwość.

33 A Pan ktory láſką nágradza/ będźie pámiętał ná potym/ iż tákowy naydźie podpomożenie czáſu vpadku ſwego.

Kapitulá. 4.

1. O Jálmużnie/ miernośći/ miłośći/ y litośći nád vbogiemi.

1. (* W.5. Mo.15. v.4. Tob.4. v.7. Mát.23 v.23. Luk.11. v.41.) S* Ynu nie czyń krzywdy vbogiemu w pożywieniu/ á nie odwłaczáy vbogim ráthunku ktorzy ná ćię pátrzáią.

2. Nie fráſuy duſze łáknącey/ áni zwłaczay vbogiego w niedoſtátku iego.

3. Nie trwoż więcey ſercá záfráſowánego/ á nie odwłaczay potrzebuiącemu tego co mu dáć maſz.

4. Nie odmiáthuy vtrapionego ktoryć ſię modli/ á oblicza twego nie odwrácay od vbogiego.

5. Nie odwrácay oká twego od potrzebuiącego/ á nie day przyczyny nikomu ábyć miał kto złorzeczyć.

6. Abowiem gdyć w záfráſowány myſli złorzeczyć będźie/ tedy ten ktory go ſtworzył/ wyſłucha go.

7. Okázuy ſię łáſkáwym w zgromádzeniu vbogich/ á twoię myſl ſtárſzemu/ y przełożonemu głowę twą poddaway.

8. Nákłoń vchá twego vbogiemu oprocz przykrośći/ y rozmow ſię z nim przyiáćielſkie w ćichośći.

9 Wyrwi tego ktory ćierpi krzywde z rąk temu kthory mu ią czyni/ á nie bądź boiáźliwym broniąc go.

10 Bądź śierotkam iáko oycem/ á máthce ich miásto męzá.

11. Thedy bedźieſz iáko ſyn Nawyżſzego/ v kthorego wdźięczniey ſzym bedźieſz niż v mátki twoiey.

12. Mądrość wywyżſza ſyny ſwe/ á kocha ſie w tych ktorzy iey ſzukáią.

13. Ktory ią miłuie/ miłuie żywot/ á ktorzy ráno do niey przychodzą/ bywáią nápełnieni weſela.

14 Ten ktory iey doſtawa/ doſthawa dźiedźicznie ſławy/ á ktora iedno drogą żywotá poydźie/ tedy mu ią Pan poſzcześći.

15. Tey ktorzy ſłużą/ czynią poſługi świete mu/ á Pan miłuie ty ktorzy ią miłuią.

16 Kthory iey ieſt poſłuſznym/ bedźie ſędźią narodow/ á ktory iey pilen/ w beſpieczeńſtwie mieſzkáć bedźie.

17 Jeſliże iey bedźie wiernym/ otrzyma ią dźiedźicżnie/ á potomſtwo iego bedźie ią mieć w ośiádłośći.

18 Abowiem oná z pierwodku krzywą śćieżką prowádźi/ á dopuſzcza nań ſtrách y boiaźń/ trapiąc go ſwoią kárnośćią.

19 Aż dośw➝ádczy wiernośći vmyſłu iego/ á przez ſwe práwá dośw←ádczy go.

20 Tedy ſie záś wroći do niego proſtą śćieżką/ á rozweſeliwſzy go/ oznáymuie mu tá iemnice ſwe.

21. Ale ieſliże ſie obłądźi/ tedy go opuśći/ á da moc nád nim vpadkowi.

22 Pátrzay czáſu/ á ſtrzeż ſie nieſzcześćia.

23 A nie wſtyday ſie gdy tobie idźie o twoie duſze.

24 Abowiem wſtyd niektory ieſt co zá ſobą grzech ćiągnie/ á drugi ieſt ktory iedną ſłáwey y miłość.

25 Nie brákuy oſobámi przećiwko ſumnieniu ſwemu/ áni ſie iey ſromay ku vpadkowi ſwemu.

26 Gdy znaydźieſz czás przyſtoyny/ nie záwśćiągay mowy/ áni tay mądrośći twoiey gdy ma być obiáwioná.

27 Abowiem z powieśći mądrość poznana bywa/ á z słow iezyká vmieietność.

28 W żadney rzeczy nie ſprzećiwiay ſie prawdźie/ y owſzem ſromay ſie ſwey kłamliwey nieumieietnośći.

29 Nie wſthyday ſie wyznáwáć grzechow ſwoich/ á nie zátrzymaway gwałtem rzeki ćiekącey.

30 Nie poddáy ſie człowiekowi ſzalonemu/ áni vſtępuy twarzy mocnieyſzego.

31. Walcz o prawde áż do śmierći/ á Pan Bog zá ćie walczyć bedźie.

32 Nie bądź śmiáłym w iezyku twym/ áni záśie w ſpráwách twoich leniwym/ y niedbałym.

33 Nie ſpráwuy ſie w domu twym iáko lew/ á nád czeládźią twą nie ſroż ſie ſzalenie.

34 Nie rozćiągay reki twey ku bránu/ á nikurcz reki twey ku dawániu.

Kapitulá 5.

1. Ani w bogactwách áni w mocách vfáć mamy.

1. BOgactwam twoim nie vfay/ á nie powiáday/ Mam doſyć ku wychowániu ſwemu.

2. Nie ſpuſzczay ſie ná ſwoy rozum/ áni ná twoie moc/ ábyś miał chodźić drogámi ſercá twego.

3. Nie powiedayże/ y ktoż mie podbiie pod ſwą moc dla ſpraw moich? abowiemći ieſt Pan ktory ſie mśći/ á pomśći ſie tey krzywdy ktoraś ty czynił.

4. Nie powiedayże/ Coż mi ſie zá tho ſtáło nietrefnego chociażem zgrzeſzył? abowiem áczći ieſt Pan ćierpliwy/ ále ćie iednák nie zániecha przez karánia.

5. Nie bądź bárzo beſpiecznym kiedyć odpuſzczáią/ ábyś miał wiecey grzechy ku grzechom gromádźić.

6. Nie mowże/ Miłoſierdźie iego bárzo wielkie ieſt/ á odpuśći mi wielkość grzechow moich.

7. Abowiemći ták gniew iáko y miłoſierdźie ſpieſzy ſie od niego/ á nád złośniki popedliwość iego odpoczynie.

8. Nie omieſzkaway náwroćić ſie do Páná/ á nie odkładay dźień o dedniá.

9. Abowiem gniew Páńſki wyrwie ſie nágle/ á gdy bedźieſz nabeſpieczniey ſzym/ przyidźie ná ćie porażká/ y zginieſz czáſu pomſty.

10 Nie vfay bogáctwam nieſpráwiedliwie nabytym/ ábowiemći nic pożyteczne nie bedą czáſu pomſty.

11. Nie chwiey ſie od ledá wiátru/ á nie każdą drogą chodź iáko czyni złośnik rozdwoionego iezyká.

12. Bądź ſtátecznym w twoim pewnym vmyſle/ á záwżdy bądź iednákiegoż słowá.

13. Bądź pretkim ku ſłuchániu rzeczy dobrych/ á ſkromnym w powiedániu prawdy.

14 Jeſli co rozumieſz/ odpowieday bliźniemu/ á ieſli nie rozumieſz/ zátul ſobie reką vſtá.

15 W mowie ieſt ták chwałá iáko y zelżywość á káżdemu iezyk iego vpadek przynośi.

16 Niechay ćie nie zową obmowcą/ á nie zdradzay iezykiem ſwoim nikogo.

17. Abowiem ná złodźieiá przyidźie ćieſzka ſromo-

ſromotá/ á zá tym ktory ieſt dwoiſtego iezyká idzie pohánbienie.

18 W żadney rzeczy ták wielkiey iáko y máley/ nic ſobie glupie nie poczynay.

Kápitulá 6.

1 O dwoiſtym iezyku/ pyſze/ łágodney rozmowie.

1. Nie ſtaway ſie nieprzyiacielem z przyiaciela/ boć tákowy doſtawa zley ſlawy/ zhánbienia/ y ze ſromocenia/ A iako zlosnik ktory ieſt dwoiſtego iezyká zoſtawa w ſromoćie.

2. Nie wynoś ſie rozumem twem/ żeby myſl twoiá nie byla rozerwána iáko byk nieokrocony.

3. Popaśieſz liśćie twoie / á potráćiſz owoce twoie/ á zoſtánieſz ſam iáko ſuche drzewo.

4. Duſza złośćiwa zátráći tego w ktorym ieſt/ á vczyni go pośmiewiſkiem nieprzyiaciolom

5. Rozmowa wdzieczna iedna ſobie wiele przyiaciol/ á iezyk wymowny doſić hepnie wielkiey wdzieczności.

6. Staray ſie ábyś miał wiele życzliwych/ ále iedno z tyſiaca iednego miey od porady.

7. Gdy chceſz mieć przyiaćiela/ pierweyże go doświadſzay/ á nie zarázem ſie mu zwierzay.

8. Abowiemći ieſt przyiaćiel niektory co czáſowi ſwemu ſluży/ á nie zoſtánie z toba czáſu vćiśnienia.

9. Jeſt tez ieſzcze niektory przyiaćiel/ ktory ſie tház obráca w nieprzyiaćielá / iż przez ſwarliwy wiawi pohánbienie twoie.

10 Jeſt też niektory przyiaćiel ſtolowy/ kthory ćie opuśći czáſu nieſzcześćia twego.

11. Czáſu ſzcześćia twego bedzie przy tobie iáko ty ſam/ á miedzy twemi domowniki świebodnie ſobie poczynáć bedźie.

12. Ale gdy na ćie przyidźie vtrapienie/ bedźie przećiwko tobie/ ábo ſie przed toba ſkryie.

13. Chroń ſie nieprzyiaćiol twoich/ á przeſtrzegay ſie przyiaćiol twoich.

14 Wierny przyiaćiel ieſt mocna obrona/ á kto go nálazl/ nalazl ſkarb.

15 Wiernemu przyiaćielowi nie máſz żadnego rownego frymárku/ á ſzczyrość iego nie może być żadna rzecza záważona.

16 Przyiaćiel wierny ieſt lekárſtwem żywotá/ á ćie tákowego náyduia ktorzy ſie boia Páná.

17 Kto ſie boi Páná/ ma pewne przyiaćielſtwo/ bo iákim ieſt/ tákim bedźie przyiaćiel iego.

18 Synu rozmiluy ſie kárności zá mlodu/ ták áż do ſzedźiwości bedzie trwáć madrość twoia.

19 Jáko ten ktory orze y śieie/ przychodź do niey/ á oczekaway od niey dobrych owocow.

20 Abowiem nie wiele ſie ſprácuieſz robiac okolo niey/ á rychlo bedźieſz vżywal pożytkow iey.

21. Jeſt bárzo przykra nieumieietnym/ á żaden ſzalony nie wytrwa przy niey.

22 Jeſt mu ćieſzka iáko kámień ná ktorym doświádczaia złotá/ á bez omieſzkánia ia od ſiebie odrzući.

23 Bo madrość tákim iedno z przezwiſká ſwego ieſt znaczna/ á nie wiele ich ia znaia.

24 Sluchay ſynu/ á dźierz ſie zdánia moiego/ nie gardź rádá moia.

25 Nogi twoie podáy w okowy iey/ á ſzyie twa do kuny iey.

26 Podloż rámie twe/ á trzymay ia ná ſobie/ á niechayći ſie nie przykrza zwiazki iey.

27 Ze wſzytkim twem vmyſlem przychodź do niey/ á ze wſzytkiey mocy ſtrzeż drog iey.

28 Szukay y pytay ſie o niey/ boć ſie ták da poznáć/ á doſtawſzy raz/ nie opuſzczay iey.

29 Abowiem ná oſtáthek naydźieſz odpoczynienie iey/ á obroćić ſie w weſele.

30 Tedy peta iey beda mocna obrona tobie/ á kuny iey vczćiwym vbiorem.

31. Bo ochedoſtwo iey ieſt złote/ á zwiazki iey z hiácyntu plećione.

32 Jáko ſzáte poczćiwa przyobleczeſz ia/ á wlożyſz ia ná ſie iáko korone weſela.

33 Bedźieſzli chćial ſynu náuczyſz ſie / á przylożyſzli ku niey myſli / bedźieſz oſtrożnym.

34 Jeſli z pilnośćia ſluchać bedźieſz/ poymieſz zrozumienie/ á ieſli nákloniſz vcha twoiego/ doſtapiſz madrości.

35 Staway w zgromádzeniu ludzi ſtárych/ á przylaczay ſie każdemu madremu: Każdey rozmowy o Bogu rad ſluchay/ á powieśći ſkryte á roſtropne niechayći táyne nie beda.

36 Vyzryſzli gdźie czleká madrego/ porań ſie do niego/ á nogá twa niech trze proch drzwi iego

37 Z pilnośćia rozważay roſkazánia Páńſkie/ á vſtawicznie rozmyſlay przykazánia iego/ á onći vtwierdźi ſerce twe/ y madrość ktorey żadaſz tobie bedzie daná.

Kápitulá 7.

1. Niepobożności ſie ſtrzedź mamy. 4. Y pożadánia vrzedow 15. Y wielomowności. 17. Y przylaczenia ku złemu towárzyſtwu.

1. Zlego nic nie czyń/ á nieſzcześćie ćie nie potka.

2. Odſtepuy od tego co ieſt złośćiwego/ áby od ćiebie grzech odſtapil.

3. Synu nie śiey ná zagonie ch nieſprawiedliwości/ ábyś z támtad nie zbieral śiedmi kroć wieczſzego żniwá.

4. Nie proś ſobie zwierzchności od Páná/ áni ſtolice zacney od Krolá.

5. *Niechlub ſie ſprawiedliwośćia przed Pánem/ áni ſie przed Krolem chlub z madrośći.

6. Nie ſtáray ſie ábyś byl ſedźia/ gdyż nie możeſz ſproſtáć brońić czyiey krzywdy/ byś vleknawſzy ſie oſoby mocnieyſzego / ſzczyrośći twey nie czynil vbliżenia.

* J. b. 9. v. 1. Pſa m. 14. v. 2. Eccl. 7. v. 5. Luk. 18 v. 11.

7. Nie wystepuy przećiwko pospolstwu miásta/ ani sie wtracay miedzy zámieszánie iego.

8. Strzeż sie abyś nie przyczynial grzechu/ gdyż y za ieden pomsty nie vydźiesz.

9. W modlitwie twey nie badź málego sercá/ áni zámieszkaway czynić iálmużn twych.

10 Nie mow/ Bog nawyższy weyzry na obfitość dárow moich/ á przyimie ie odemnie ofiaruiacego.

11. Nie nasmieway sie z czlowieká w ćieszkośći zafrasowanego.

*1 Sám. 2. v. 7. 12 *Abowiemći ieden iest co vniża y wywyższa.

13. Nie zmyślay klamstwa przećiw brátu twemu/ a tákże też przećiw przyiaćielowi.

14 Nie baw sie żadnym klamstwem/ bo nieciagnie sie ku dobremu vstawiczny zwyczay ie.

15 Nie badź wielomownym w zebraniu sthárych/ á nie powtarzay w prośbie slow twych.

16 Nie miey w nienawiśći roboty prácowitey/ áni spráwowánia roley postánowionego od Nawyższego.

17 Nie przylaczay sie do wielkośći zlośćiwych.

18 Ale pámietay że sie pomsta stanie bez omieszkánia.

19 Vmysl twoy bárzo vniżay/ abowiem ogień y robak sa pomsta nád zlosnikiem.

20 Nie odmieniay nigdy przyiaćielá choć dla wielkiey rzeczy/ ani brata wiernego dla szczyrego zlotá.

21 Nie odlaczay sie od żony madrey y dobrey/ bo wdźieczność iey zacnieysza iest niż zloto.

† W. 3. Mo. 19. v. 13. 22 † Nie obchodź sie przykro z slugą wiernie prácuiacym/ áni z naiemnikiem ktory sobie dla ćiebie nie folguie.

23 Miluy slugę rostropnego/ á nie zdradzay go w iego wolnośći.

‡ W. 5. Mo. 25. v. 4. 24 ‡ Jesli masz owce/ przygladayże ich/ á ieslić sa pożyteczne/ niechayże mieszkáia przy tobie.

25 Jeslize masz syny/ náuczayże ie/ á zá mlodu náchylay szyie ich.

26 Jeslize masz corki/ strzeżże ćiala ich/ á nie okazuy im oblicza wesolego.

27 Wyday dźiewkę zá mąż/ á wielka rzecz spráwisz/ á poday ią czlowiekowi ostrożnemu.

28 Jeslizes nalazl żonę wedle mysli/ nie odmiátuy że iey/ á tey ktora ćię nie nawidźi/ nie day sie w moc.

§ Wyi. 3. v. 9. Tob. 4. v. 3. 29 § Ze wszythkiego vmyslu czći oycá twego/ á nie zápominay boleśći máćierzyńskiey.

30 Pomni iżeś sie z nich národźil/ y czymże im masz oddáć to coś od nich wźial?

31 Boy sie Paná ze wszytkiego vmyslu twego/ á w powadze miey Káplany iego.

32 Ze wszytkich sil twych miluy stworzyćielá twego/ á slug iego nie opuszczay.

* W. 3. Moi. 2. v. 3. W. 4. Mo. 18. v. 15. 33 Boy sie Paná/ á miey w vczćiwośći káplaná/ * á iáko masz roskazánie/ odday mu dźial ieo.

34 Oddaj mu pierworodztwá y dáry oczyśćienia y ofiar zá grzech.

35 Ofiáre lopathki/ y ofiáre poświacánia/ y wszytki pirworodztwá rzeczy świetych.

36 Nad to śćiagni ku vbogiemu rękę twoie/ áby sie wypelnilo twoie blogoslawienstwo.

37 Wdźieczna iest szczodrobliwość v wszytkich ludźi/ a ludzkość nie ma być y od vmárlych záwśćiagana.

† Rzym. 12. v. 15. ‡ Mat. 25. v. 35. 38 † Nie odstepuy nárzekáiacych/ á płacz z pláczacemi.

39. ‡ Nie leń sie náwiedźić chorego/ ábowiem z tad nábedźiesz lásti.

40 We wszytkim cokolwiek powiesz abo vczynisz/ pámietay ná ostatni czás twoy/ á nie zgrzeszysz ná wieki.

Kapitulá 8.

1. Z mocnieyszym nie mamy sie wádźić. 11. A stárszych sluchać.

1. Nie wadź sie z czlowiekiem mocnieyszym/ abyś nie wpadl w rece iego.

* Mat. 5. v. 25. 2. * Nie záchodź w swar z czlowiekiem bogáthszym/ aby snadź ważac sie przećiwko tobie nie przeważyl gwichtu twego.

† Przyp. 31. v. 6. 3. † Abowiem wiele ich potrácilo zloto/ y podwroćilo serca Krolewskie.

4. Nie wiedź sporu z czlowiekiem wiele mowiacym/ a nie przykláday drew ná ogień iego.

5. Nie żarthuy z nieumieietnym/ abyś snadź nie vczynil sromoty stárszym twoim.

‖ 2. Kor. 2. v. 7. Gal. 6. v. 1. 6. ‖ Nie wymiatuy sromoty czlowiekowi grzechow sie kaiacemu/ ale na to pomni żechmy są wszyscy w grzechu.

§ W. 3. Mojż. 19. v. 32. 7. § Nie chćiey lżyć czlowieká w stárośći iego/ ábowiem y z nas są ktorzy sie stárzeia.

8 Nie raduy sie z śmierći y nawiekszego nieprzyiaćiela/ a pomni że wszyscy pomrzeć mamy.

* Mojż. 6. v. 35. 9. * Nie lekceważ slow ludźi madrych/ ale to zważay przypowieśći ich.

10 Abowiem od nich dostániesz náuki y iáko masz rostropnie slużyć panom.

11. Od rozmowy ludźi stharych nie odstrzelay sie/ ábowiemći oni náuczyli sie od przodkow swoich.

12. A dlá tegoż od nich náuczysz sie być madrym/ y odpowiedać wedle czásu slusznego.

13 Nie rozżarzay wegla czlowieká zlośćiwego/ ábyś nie byl zápalon plomieniem ognia iego.

14 Nie obruszay sie ná czlowieka potwárnego/ áby ćie nie podchwyćil zdrádliwie w powieśći twoiey.

† Przyp. 22. v. 26. 15. † Nie pożyczay nic czlowieku nád ćie możnieyszemu/ bo iesli co dasz/ iuż to miey zá rzecz strácona.

16 Nie przyrzekay zá to czemubyś sprostáć nie mogl/ á iesli przyrzeczesz/ stháray sie iákobyś temu dosyć vczynil.

17 Nie záchodź w ſwar z ſedźia/ ábowiemći zá nim wynidźie ſkazánie.

18 Nie chodź w droge z człowiekiem zufáłym/ by ſie ſnadź ná ćie nie oborzył/ ábowiem on bedźie czynił co ſie mu podobáć bedźie/ a thy zginieſz przez ſzaleńſtwo iego.

19. Nie zwodź bitwy z człowiekiem gniewliwym/ áni ſie z nim po puſzczy przechadzay/ ábowiem on nie ma zá nic ſobie krwie/ á gdźie nie bedźieſz miał rátunku/ zamorduie ćie.

20 Nie wchodź w ráde z ſzalonym/ gdyż on żadnych powieśći nie zátai.

21 Nie zwierzay ſie taiemnic człowiekowi nieznáiomemu/ bo nie wieſz co on ma zbroić.

22 Nie ledá komu otwarzay ſercá twego/ ábyć nie oddał fałſzywą wdźiecznośćią.

Kápitułá 9.

1. O zápálczywey miłośći 2. Zoná nie ma rządźić mężá. 14. O ſtarym przyiaćielu.

1. Żony z ktorą mieſzkaſz nie miey w podeyzreniu/ á nie ucz iey żadney chytrośći złey przećiwko tobie.

2. Nie poddáy názbyt myſli twey żenie/ áby nie wźiełá gory nad mocą twoią.

3. Nie záchodź w droge niewieśćie wſzeteczney/ ábyś ſnadź nie wpadł w ſidło iey.

4. Nie miey thowárzyſtwá częſtego z śpiewaczką/ byś ſnadź nie był poimán chytrośćiámi iey.

5. Nie zápátrzay ſie ná pánienkę/ ábyś ſie nie uwiodł zá iey pięknym ubiorem.

6 Nie przychyláy myſli ku niewiáſtam wſzetecznym/ ábyś máietnośći twey nie ſtrácił.

7. Nie pogladay áni tám áni ſam chodząc po ulicách mieyſckich/ áni ſie thułay po puſtych mieyſcách iego.

8. Odwodź oczy twoie od niewiáſty piękney/ áni ſie zápatrzay ná cudzą piękność.

9. Bo wiele ieſt záwiedźionych cudnośćią niewieśćią/ gdyż miłość z niey pałá iáko ogień.

10 Nie zásiáday z mężatką.

11 Ani ſie z nią ſkładaj ná bieſiáde/ áby ſie ſnadź nie przychylił k niey umyſł twoy/ á upadłbyś przez twą pożądliwość w zginienie.

12. Nie opuſzczay ſthárego przyiaćielá/ ábowiem nowy nie bedźie mu rownym.

13. Abowiem nowy przyiaćiel ieſt iáko nowe wino/ á to ktore ſie podſtárzeie/ potym ie bedźieſz pił z roſkoſzą.

14 Nie zayzry chwały człowiekowi złośćiwemu/ ábowiem nie wieſz iákie ma być dokonczenie iego.

15. Co ſie złośnikom podoba/ ty nie chwal/ ále pámietay iż áż do śmierći nic ſpráwiedliwego czynić nie bedą.

16 Uchodź precz człowiekowi co ma moc zábiiáć/ á nie bedźieſz ućiśnion ſtrachem śmierći.

17 A ieſliż ſie do niego przyłączyſz/ nie wyſtepuy że ni w czym/ ábyć zárázem zdrowia nie odiał.

18. A wiedz iż przez pośrzodek śidł maſz iść/ á chodźić po ſzczyćiech mieyſckich.

19. Jako możeſz napilniey doświadczay przyiaćioł/ á rády twe miewáy z mądrymi.

20 Ludźi ſpráwiedliwe miewáy ná bieśiedźie twey/ á w boiáźni Pańſkiey ſie chlub.

21 Z ludźmi mądrymi miewáy rozmowy twoie/ á o zákonie Nawyżſzego niechay bedźie wſzytká roſpráwá twoiá.

22 Jako roboty z ręki rzemieśnikowey chwalą/ ták mądrość przełożonego nád ludem poznawáią z powieśći iego.

23 Człek wielomowny ieſt ná poſtrách w mieśćie/ á zufały w mowie záſługuie nienawiść.

Kápitułá 10.

1. O mądrym ſprawcy. 3. O krolu głupim. 7. O pyſze. 9. O łákomſtwie 29. O tym ktory wiernie prácuie.

1. Sedźia mądry uczy lud ſwoy á przełożeńſtwo człowieká roſtropnego bedźie ſkromne.

2. Jáki ieſt ſprawcá w mieśćie/ táccy też ſą y urzędnicy iego/ á iákie ieſt Kśiążę/ tákowi też ſą mieſzczanie.

3. Krol nieumieiętny potráći lud ſwoy/ ále ſie miaſtho przymnaża w ludźi roſtropnośćią przełożonych.

4. Moc źiemie ieſt w ręką páńſkich/ ktory potrzebnie ná niey wzbudza człowieká pożytecznego.

5. Szczeſćie ludzkie ieſt w ręku Pańſkich/ á ten że człowiekowi uczonemu chwały dozycza.

6. *Nie wzruſzay ſie przećiw bliźniemu ledá o krzywde/ á nie czyń nic hardźie ku czyiey krzywdźie.

*W. 3. Mo. 19. v. 17.

7. Przemierzła ieſt pychá ták u Bogá iáko y u ludźi/ [A] á z obudwu idźie złość.

A Abowiem oboygu pyſzny grzeſzy/ w gniewie/ y w krzywdźie.

8. Bo dla nieſpráwiedliwośći/ krzywdy y bogáctw zdradą nábytych/ bywáią przenaſzáne krolestwa od iednego narodu do drugiego.

9. Gdyż nád człowieká łákomego nie maſz nic gorſzego/ ktory ma y duſze przedáyną/ á w żyćiu ſwym iákoby wydźierał wnętrznośći ſwe.

10 Długa niemoc odćina lekarz/ thákże Krol dźiś żyw á iutro umiera.

11. Przeczże ſie thedy pyſzni źiemiá y prochem gdyż człowiek umárły robakom/ wężom/ y beſtyam bedźie dźiedźictwem.

12. Początek pychy ieſt odſtánie człowieká od Pana/ á odwrocenie ſercá od ſtworzyćielá ſwego.

13 Zaiſteć pychá ieſt początkiem grzechu/ á kto ią w ſobie ma/ okazuie z śiebie wielkie obrzydłośći/ áż potym podwrocon bedźie.

14. A przetoż Pan nádetość z zelżywośćią pohánbia/ á ná oſtatek tákowe podwraca.

15 Pan ſtráca kśiążetá z ſtolic/ á ná ich mieyſce pokorne wyſadza.

16 Pan wyrywa korzenie pysznych narodow/ á námieysce ich zacnie szczepi pokorne.
17 Pan podwráca krainy narodow/ á wyglá dza ie do gruntu.
18 Wysuszył ie y wytrácił/ á zgłádził z ziemie pámiatkę ich.
19 Ludzie nie sa stworzeni ku pysze/ áni narod niewieści ku popedliwemu gniewu.
20 Jest zacne nasienie człowiecze/ á narod v/ czćiwy iest kthory sie Paná boi: Jest nasienie bezeczne/ to iest nasienie człowiecze/ á potomstwo nieuczćiwe/ kthore gwałci roskazánia Páńskie: Potomstwá mocne sa ći ktorzy sie boia Páná/ á vczćiwy szczep kthorzy go miłuia/ potomstwo sromotne ći co niedbaia o zakon/ á zdrádliwe co gwałca roskazánia.
21 Ten ktory iest przełożonym nád bráćia/ przewyższa wzacnośći/ ale ktorzy sie Páná boia/ sa wdzieczniejszymi y zacnieyszymi v niego.
22 Boiaźń Páńska zátrzymawa aby zwierzchność nie vstáłá/ ale prze zatwárdziałość y pyche bywa vtrácone páństwo.
23 Boiaźń Páńska iest ku poczćiwośći/ ták bogátemu iáko y zacnemu/ iáko też y vbogiemu.
24 Jako vbogiego státecznego nie godzi sie lżyć/ ták człowieká bogátego á złośćiwego nie przystoi mieć w vczćiwośći.
25 Przełożeni/ sprawce/ y mocarze kwitna w vczćiwośći/ á wszákoż żaden z nich nie iest wieczszy nád tego ktory sie Páná boi.
25 Wolni ludzie beda służyć słudze rostropnemu á człowiek madry gdy go vcza nie mruczy.
27 Nie medruy w spráwach twoich/ á czásu trudnego nie wstyday sie prace dla pychy.
28 Lepszy iest then co robi á ma dosyć wszytkiego niż ten co sie chlubi á nie ma y chlebá.
29 Jednay synu chwałę duszy twoiey przez ćichość/ á miej ia w vczćiwośći ktorej iest godna
30 Ktoż nazowie te° spráwiedliwym co grzeszy przećiw duszy swey? ábo tego we czći bedzie miał co sie sam w niesławę wprawuie.
31 Vbogi dla swe° dowćipu dostepuie chwały/ á bogacz iest we czći dla swych bogactw.
32 A iesliż kto vbogi iest w vczćiwośći/ iákoby był dáleko vczćiwszy gdyby był bogáty? Tákże kto iest beze czći w bogáctwach/ iáko dáleko mniey byłby we czći w vbostwie?

Kápituła II.

1. Madrość wywyższa pokorne. 2. Nikogo z vrody nie chwálić. 14. Wszytko od Bogá.

* W. 1. Moize. 41 v. 40 Dan. 6. v 3.

1. Madrość wywyższa głowę pokornego/ á dawa mu miesce miedzy paniety.
2. Nie chwal człowieká z iego piekności/ áni gań żadnego dla szpetnośći iego.
3. Máluczkać iest pczoła miedzy latáiacemi/ ále owoc iey przednieyszy iest w słodkośći.

† Dzie. 12. v. 21.

4 † Nie chlub sie w odzieniu/ áni sie wynoś czásu twey vczćiwośći/ boć sa dziwne sprawy Páńskie/ á skryte vczynki iego miedzy ludźmi.
5. Wielec okrutnikow vsiádło ná ziemi/ á ten o ktorym nic nie myślono otrzymał korone.
6 Wielec mocarzow odniosło wielka niesławe/ á ludzie zacni przyszli pod moc inych.
7. Nie gań nic áż pierwey doświadczysz/ á pierwey doznay toż potym gań.
8. Pierwey niż co vsłyszysz/ nie odpowiaday/ á nie wmiátuy sie w rzecz mowiacemu.
9. Nie wadź sie o to co ná ćie nie należy/ á nie zásiaday w rádzie grzesznikow.
10 Synu nie baw sie sprawámi wielkimi/ bo wdaszli sie w wiele rzeczy/ nie bedzieszbez winy/ bedzieszli sie też o co stárał/ nie dostapisz/ á choćbyś vydź chćiał/ nie vydziesz.
11. Drugi pracuie/ myśli/ y stara sie/ á wszákoż mu tym wiecey nie dostawa.
12 Jest zásie drugi nierychły rátunku potrzebuiacy/ á nie maiac z to mocy/ y bárzo vbogi.
13 Ná ktorego Pan weyzry łaskawym okiem/ á wywyższy go z niskiego stanu/ y głowę iego podniesie z trudnośći/ thak iż bedzie w podziw wielom ná to patrzaiacym.

a Job 1. v. 21. Ezech. 18. v. 4.

14 a Szcześćie/ y nieszcześćie/ żywot y śmierć/ vbostwo/ y bogactwa/ od Páná pochodza.
15. Pochodzi thez od Páná madrość/ vmieietność/ y wiádomość zakonu/ thakże miłość y postánowienie w dobrych spráwach/ od niego pochodzi.
16 Złym wrodzony iest bład y ćiemnośći/ á ktorzy sie w grzechách kochaia/ w złośći sie stárzeia
17 Dar Páński trwa v wiernych/ á iego życzność szcześći sie im ná wieki.
18 Kto sie zbogáći pilnośćia swa/ y skepstwem/ ten zá nagrode swa tylkoż ma ten pożytek.
19 Gdy mowi/ Nalazłem odpoczynienie/ á teraz bede vstáwicznie vżywał dobr moich.
20 Y nie wie czásu ktory ma nań przyść/ iż vmrze/ á zostáwi dobra swe inym.
21. Trway w swoim sthanie/ á badź go pilen záwżdy/ y stárzey sie w vrzedzie twoim.
22 Nie dziwuy sie sprawam złośnikow/ ale vfay Pánu/ á pilnuy roboty twoiey.
23 Bo łácno iest Pánu rychło zbogáćić vbogie°
24 Pan szczesliwie dopomaga ku nagrodzie pobożnym/ á czyni w krotkim czásie iż sie ich szcześćie roskwitnie.
25 Nie mow/ Y k czemuż sie ia godze/ á co sie dobrego ze mna na potym dziać bedzie?
26 Nie mowże też zásie/ Mam dosyć/ y mam wiele osiádłośći/ coż mie ná potym ma potkáć w żywocie mym nieszczesliwego?
27 Czásu szcześćia pomni na złe przygody/ iá w nieszcześćiu/ że lepiey bedzie.
28 Abowiem łácnoć iest Pánu czásuześćia człowiecze° nágrodzić mu wedle spráwie°.
29 Jedná godzina zła przynosi zapamietánie roskoszy/ á spráwy człowiecze okazuia dokończenie iego.

30 Przed śmiercia nie powieday nikogo być ſzczeſliwym/ gdyż po tym poznáć człowieká z dźiatek iego.

31. Nie ledá kogo wwodź do domu ſwego/ ábowiem wieleć ieſt chytrośći ludźi zdrádliwych.

32 Jáko pogladá kuropátwá poimána w klatce/ ták ſerce człowieká pyſznego/ iáko ſtroż pilnuie kogoby miał vpáść.

33 Abowiem zmyſla zdrade rzeczy dobre w złe obracáiac/ á rzeczy chwalebne gáni y potwarza.

34. Jáko od máley iſkierki roſpala ſie wegle/ ták człowiek złośćiwy czyha aż ná rozlanie krwie.

35 Strzeż ſie od człowieká złośćiwego ktory zmyſla złe rzeczy/ áby na ćie nie włożył wieczney ſromoty.

36 Jeſli przyimieſz nieznáiomego do domu twoiego/ wywroći ćie z kłopotem/ á odeymie maietność twoie.

Kápitułá 12.

1. Komu mamy dobrze czynić. 8. Przyiáćielá y nieprzyiáćielá doświádczáć mamy.

1. Gdy komu co dobrze czyniſz/ wiedzże komu czyniſz/ áby iednáły łáſke dobrodźieyſtwá twoie.

2. Czyń dobrze człowiekowi pobożnemu/ ábyś odnioſł nagrode/ ieſli nie od niego/ tedy pewnie od Nawyżſzego.

3. Tego ktory ſie złośćiámi pára nic dobrego nie potka/ tákże y tego ktory nie dawa nic vbogiemu.

4. *Badź ſzczodrobliwym ná człowieká pobożnego/ á złośnikowi nie czyń żadnego rátunku.

Gal. 6. v. 10.

5. Przećiwko dobrym badź dobrotliwym/ á nie pomagay nic złośnikom.

6. Czyń dobrze vtrapionemu/ á nie daway nic niepobożnemu/ áni mu vżyczay chlebá twego/ y nie daway mu nic/ áni mu thym pomagay czymby ćie mogł vćiſnać.

7. Bo ták we dwoy náſob złeć ſie oddá/ zá wſzytki dobrodźieyſtwá ktores mu okazał/ ábowiem y Nawyżſzy nie nawidźi złośnikow/ á ſłuſznie ie pokárze/ y záchowa ie ná dźień ſrogiey pomſty.

8. Przyiáćiel czáſu ſzcześćia nie może być poznan/ áni ſie może zátáić nieprzyiáćiel czáſu nieſzcześćia.

9. Gdy ſie człowiekowi fortunnie wodźi/ żal bywa nieprzyiaćielem iego/ á czáſu nieſzcześćia odſtepuie też y przyiaćiel.

10. Nie vfay nigdy nieprzyiáćielowi twemu/ ábowiem złość iego podobna ieſt miedźi zárdzewiáłey.

11. A choćiażći ſie zda iż pokornie á ſkurczywſzy ſie chodźi/ á wſzákoż w nim pilnie obaczay vmyſł iego/ á ſtrzeż ſie od niego/ poznaſz ná nim iákoby otárſzy źwierćiádło/ iż z niego ieſzcze rdzá nie ieſt doſtátecznie otártá.

12. Nie przyimuyże ku ſobie bliſko tákowego/ áby ćie ſnadź podwroćiwſzy/ nie wſtapił na mieyſce twoie/ nie ſadzay tákowego ná práwey rece twoiey/ áby nie chćiał ośieść ſtolice twoiey/ á potym poznaſz po wieśći me/ á záfráſunieſz ſie z ſłow moich.

13. Y ktoż ſie zlituie nád czárownikiem ktorego waż vkaſi/ abo nád tym ktory ſie przyſtepuie ku beſtyam? Tákże y ten kthory ſie przyłaczy do człowieká złego/ á vmota ſie w grzechách iego.

14 Ná iedne godźine bedźie trwał przy tobie ſtátecznie/ á ieſli ſie twe rzeczy pochyla/ nie dotrwa.

15. Nieprzyiáćiel bedźie łágodnie mowił wárgámi ſwemi/ y bedźie wiele ſzczebiotał piekniee ſie zálecáiac.

16 Záplacze ſobie oczy/ ále bedźie myſlił iákoby ćie w doł wepchnać/ á nálazſzy przyczyne/ nie bedźie náſycon krwie twoiey.

17 Jeſlićie co złego potka/ tedy go tám náydźieſz pierwſzym niżli śiebie.

18 A rzkomo okázuiacći ſie człowiekiem rátuiacym/ ſtráći piete twoie.

19 Bedźie chwiał głowa ſwa/ á kláſkał rekami/ y bedźie wiele ſzczebiotał odmieniwſzy oblicze ſwoie.

Kápituła 13.

1. Z kim mamy miewáć thowárzyſtwo/ y komu ſa bogáctwá pożyteczne.

1. Kto ſie dothyka ſmoły/ zmaże ſie ia/ á kto ma z pyſznym towárzyſtwo/ ſtanie ſie mu rownym.

2. Nie podeymuy ſie brzemieniá ćieżſzego nád twa moc/ nie miey towárzyſtwá z mocnieyſzym abo bogátſzym niżliś ſam.

3. Coż ma zá towárzyſtwo garniec z kotłem? ktory ieſli ſie potráći/ ſtłucze ſie.

4. Jeſli bogacz vczyni krzywde/ tedy ieſzcze y groźi/ á vbogi choćiaż ćierpi krzywde przedśie muśi przepráſzáć.

5. Bogáty choćiaż vczyni krzywde/ przedſie chce być przeproſzon/ á vbogi ieſliż ſie tego dopuśći/ nátychmiaſt ſie náſłucha pogrozek.

6. Jáko długo ſie bedźieſz mogł do czego przygodźić/ tedy bedźie ten ktory twey pomocy vżywáć bedźie/ á iáko ſkoro czás pomocy przeminie/ tedy ćie opuśći.

7. Jeſliże co bedźieſz miał/ bedźie z thoba

ſpolu

spolu żył/ á wyniszczyćie nie nie robiac.

8. Jesli mu ćie bedźie potrzebá / zwiedźie ćie/ bedźieć tuszył vśmiechaiac sie/ á dodawáiacći dobrey nadźieie / bedźie mowił/ Czegośći potrzebá?

9. Vczestuie ćie hoynie/ ták iż ćie y srom bedźie/ áż ćie wyniszczy po drugiey potrzećie/ á ná ostatek násmieie sie z ćiebie / Potym widzac ćie/ opuśćićie/ á bedźie chwiał głowa przećiw tobie.

10 Nie dáy sie zwodźić z myśli twey/ ábyś prze twe głupstwo nie był złożon.

11. Jeslićie mocnieyszy bedźie wzywał/ chroń sie go/ á on ćie tym wiecey y częśćiey wzywáć bedźie.

12. Nie wdaway sie w niwecz ábyś nie był odrzucon/ á záśie nie chroń sie z dáleka/ ábyś snadź nie przyszedł w zápámietánie.

13 Mow z nim śmiele / á nie wierz wielu powieśćiam iego/ ábowiem wielem słow bedźie ćie doświádczał/ á iákoby vśmiechaiac sie bedźie ćie szpiegował.

14. Nie miłosierny ćie iest/ á nie czyni dosyć słowu/ á nic nie opuśći czymby ćie trapić y w wiezieniu trzymáć nie miał.

15. Strzeżże sie/ á słucháy z pilnośćia/ ábowiem chodźisz z vpadkiem twoim.

16 A to słysząc czuy y przez sen twoy.

17 Przez wszytek żywot twoy miłuy Páná/ á wzyway go ku zbáwieniu twemu.

18 Káżde zwierze miłuie sobie rowne/ tákże y człowiek káżdy bliźniego swego.

19 Wszelkie zwierze łaczy sie ku rownemu z rodzáiu swego/ tákże y człowiek przyłacza sie k swemu rownemu.

20 Jákowe iest wilkowi z owcá towárzystwo/ tákie też iest pobożnemu z złośnikiem

21. Jákowa iest zgodá [A] weżowi ze psem/ táka też iest bogátemu z vbogim.

22 Jáko osłowie leśni są lwom łupem ná puszczy/ ták pástwiskiem bogaczow są vbodzy.

23 Pysznemu obrzydła iest pokorá/ á vbogi przemierzły iest bogaczowi.

24 Bogacz potłoczony bywa rátowan od przyiaćioł/ á vbogi gdy vpádnie/ y od przyiaćioł bywa wypedzon.

25 Bogacz vpádły wiele ma pomocnikow/ á choćiaż mowi rzeczy niesłuszne/ przedsie go wyznawaia być spráwiedliwym.

26 Człowiek pokorny gdy vpádnie/ ieszcze nań fukáia/ áni mu dádza mieyscá choćiaż narostropniey mowi.

27 Gdy bogacz mowi/ wszyscy milcza/ á wywyższáia áż ku niebu powieśći iego.

28 Ale gdy vbogi mowi/ pytáia sie/ Ktoż to iest? A iesli sie w czym potknie/ tedy go ieszcze ktemu podwrácáia.

29 Dobreć są bogáctwá temu ktory grzechu nie ma/ á złe iest vbostwo w vśćiech złośnikow.

30 Serce człowiecze odmienia twarz iego/ ták ku dobremu iáko y złemu.

31. W rzeczách szczesliwych znák sercá iest twarz wesoła/ á wynaydowánie rzeczy głebokich są myśli prácowite.

KApitulá. 14.

1. O vstách. 2. O sumnieniu. 4. O łákomcy. 6. O zazdrośći. 13. Vbogim y sámi sobie mamy zá żywotá dobrze czynić. 18. Wszelkie ćiáło iest nietrwáłe. 21. Błogosłáwiony ktory trwa w mądrośći.

1. T*En człowiek iest szczesliwy/ kthory nie vpadł w vstách swych/ áni iest vtrapion frasunkiem grzechu.

2. Szczesliwy iest then ktory iest dobrego sumnienia/ á ktory nie wypada z nádźieie swey ktora położył w Pánu.

3. Człowiekowi skapemu nie są bogáctwá ku ochedodze/ y coż po pieniadzách człowiekowi zazdrośćiwemu?

4. Ktory skapie zbiera sobie obroku vymuiac/ inym zbiera/ á w iego dobrách inszy roskoszowáć beda.

5. Kto sobie iest złym/ y komuż dobrym być może? gdyż nic wdźiecznego nie vżywie z dobr swoich.

6 Nie iest nic gorsze iedno ten co sam sobie zayzrzy/ á tać iest słuszna zapłatá złośći iego.

7. Bo iesliż co dobrze czyni/ tedy nie rostropnie/ y z przymuszenia czyni/ á ná ostátek okázuie złość swoię.

8. Oko zazdrośćiwego iest weyzrenie złośćiwe/ odwraca twarz/ á gárdźi ludźmi.

9 †Oko łákomego żadnym obyczáiem nie bywa násycone/ á niespráwiedliwość złego niszczy żywot iego.

10 Oko złośćiwe zayzry chlebá/ á v stołu swego ćierpi niedostátek.

11 Synu czyń sobie dobrze według máietnośći ktora masz/ á odnoś pánu godne dáry.

12 Pámietay iżeć śmierć nie omieszka/ á nie iest oznaymiony czás náznáczony śmierći.

13 ‡Badź szczodrobliwym przyiaćielowi niż vmrzesz/ á wedle możnośći twoiey wyćiagay reke swa dawáiac mu.

14 Nie omieszkáway sobie czásu wesołego/ áni ćie niecháy chybia pożytek dobrey pożadliwośći.

15. Izali prace twey nie zostáwisz inemu? á to czegoś nabył z praca twa nie rozdźielisz dźieciam?

16 Day y bierz/ á poświeć duszę swoię.

17 Abowiem w grobie prożno masz szukáć pokármow.

A Drudzy czytáia Hient/ áto iest źwierze okrutne wilkowi podobne.

* Niżey 19. v. 16. Jak. 3. v. 2.

† Przyp. 17. v. 20.

‡ Niżey 41. v. 2. Tob. 4. v. 7. Luk. 14. v. 13.

18 *Wſzelkie ćiáło zwiotſzeie iáko ſzátá/ ábowiem to ieſt od wſzytkich czáſow poſtánowiono/ iż śmierćia vmrzeſz.

(*Ezái. 40. v. 6. Ják. 1. v. 10. 1. Piotr 1. v. 24.)

19. Bo iáko ná drzewie liśćie zielone iedno opáda á drugie rośćie/ ták to co ſie z ćiáła y ze krwie rodźi/ iedno ſchodźi á drugie náſtawa.

20 Káżda rzecz ſprochniáła niſzczeie/ á iego ſprawca ſpołu z nim ginie.

21. Szczeſliwy ieſt człowiek ktory rozmyśla mądrze zacne rzeczy/ á ktory z roſtropnośći ſwey rozmawia o rzeczách świętych

22 Kthory w ſercu ſwoim rozmyśla drogi iey/ á táiemnice iey rozeznawa: Idźże tedy zá nią w tenże ſlad/ á śiadź ná drogách iey.

23 Ten ktory będźie wyglądał oknem iey/ ábo będźie ſłuchał v drzwi iey.

24 Ten ktory będźie chodźił około domu iey/ á wbiie gożdź w śćiánach iey/ á ktory podle niey poſtáwi námiot ſwoy.

25 Ten będźie mieſzkał w goſpodźie wſzech dobr/ á pod dachem iey záchowa dźiathki ſwoie/ y odpocżynie pod gáłązkámi iey.

26 Będźie prze nię broniony od vpalenia/ á w chwale iey będźie mieſzkał.

Kapitu. 15.

1. O boiáźni Bożey. 10. O roſtropney powieśći.

1. Kto ſie Páná boi/ będźie ſie dobrze ſpráwował/ á doſthapiwſzy poznánia zakonu/ chwyći ſie go.

2. A on zábieży mu iáko mátká/ á przyimie go iáko żoná będąc pánienką poięta.

(*Mát. 4. v. 4. Jan. 4. v. 10.)

3. *Ten go nákarmi chlebem zrozumienia/ á da mu ku pićiu wodę mądrośći.

4. Tym będąc vmocniony nie może być wzruſzon w ſwym ſtánie/ á ná thym kto ſie podeprze/ nie będźie pohánbion.

5. Ten go wywyżſzy nád towárzyſze iego/ á w pośrzod zebránia otworzy vſtá iego.

6 Ten mu ſpráwi koronę weſela y rádośći/ á vczyni go vczeſtnikiem wieczney ſławy.

7. Ludźie ſzaleni nie poymą go/ á ludźie złośćiwi nigdy go nie vyzrą.

8 Dalekim ieſt od pychy/ áni go wſpomnią ludźie kłamliwi.

9. Z vſt złośnikowych nic nie ieſt chwała ozdobna/ abowiem nie pochodźi od Páná.

10 Chwała z roſtropney powieśći pochodźi/ á Pan ią ſzczęśliwie ſpráwowáć będźie.

11. Nie powiedáy/ Odſtałem zá przymuſzeniem Páńſkim/ abowiem nie maſz czynić tego czego on nienawidźi.

12. Nie powiedáy/ Onći mię przypędźił ku błędu/ ábowiemći mu nie potrzebá człowieká grzeſzącego.

13. Wſzelkiey złośći Pan nienawidźi/ áni ſie podoba tym ktorzy ſie go boią.

14 †Onći człowieká ſtworzył od początku/ á dopuśćił mu ſtáć w mocy rády ſwey.

(† W. 1. Moi. 1. v. 27.)

15. *Jeſli będźieſz chćiał/ będźieſz chował przykazánia/ á okażeſz po ſobie wiarę powſtuſzną.

(* Mát. 19. v. 17.)

15. Położył przed ćię ogień y wodę/ śćiągniſz do czego chceſz rękę ſwoię.

17 *Żywot ſpołu y śmierć/ oboie przed człowiekiem położono/ á co ſie mu ſpodoba/ będzie mu dano.

(* Jere. 21. v. 8.)

18 Abowiem wielkać ieſt mądrość Páńſka/ á ieſt zacnym w mocy/ y widźi wſzytko.

19 *Oczymá ſwemi pátrzą ná ty ktorzy ſie go boią/ á rozeznawa káżdą ſpráwę człowiecza.

(* Pſal. 34. v. 16.)

20 Nie roſkázuie żadnemu źle czynić/ áni dawa nikomu ſwey woley ku grzeſzeniu.

Kapitulá. 16.

1. Jákich dźiatek ſobie żądáć mamy. 8. O pomśćie/ łáſce/ opátrznośći/ y poſtánowieniu Páńſkim.

1. Nie pożądáy ſobie wielkośći dźiatek niepożythecznych/ áni ſie ráduy z ſynow niepobożnych/ nie kocháy ſie w obfitośći ich/ ieſliże w nich nie maſz boiáźni Páńſkiey.

2. Nie vfáy zdrowiu ich/ áni ſobie waż wielkośći ich.

3. Abowiemći zacnieyſzy ieſt ieden ſpráwiedliwy niż tyſiąc tákowych.

4. Y lepiey ieſt vmrzeć przez pothomſtwá/ niżli mieć dźiatki niepobożne.

5. Przez iednego człowieká roſtropnego oſiádá ludne miáſto/ ále narod niepobożnych w krotkim czáſie ſpuſtoſzeie.

6. Wieleć rzeczy thákowych widźiáło oko moie/ á vcho moie ſłyſzáło rzeczy gwałtownieyſze niżli ty.

7. W zebrániu ludźi złośćiwych zápala ſię ogień/ á *gniew rozgorewa ſie ná narod vporny.

(* Niżey 21.)

8. †Nie vbłagánymći był Bog onym ſtárodawnym obrzymom/ ktorzy dla ſwey ſzáloney mocy odſtąpili od niego.

(† W. 1. Moi. 6. v. 4.)

9. *Y nieprzepuśćił goſpodźie Lotowey/ áni onym co ie ſobie obrzydźił dla ich pychy.

(* W. 1. Mo. 19. v. 24.)

10 Nie zmiłował ſie nad narodem ſtráconym/ kthory ſie wywyżſzał w grzechách ſwych co ſie ich dopuſzczał.

Tákże

11. Tákże też ſześć kroć ſto tyſiecy pieſzych/ tych ktorzy ſie byli zebráli z myſla vporna/ bicżniac/lithuiać/ biiac/ y vzdrawiaiac/ Pan z miloſierdziem y z ſkaraniem záchowal/ A przetoż ieſliby ieden byl vpornym miedzy ludem/ dziwby to byl aby miál vyść karánia.

12. Gdyż miloſierdzie v niego ieſt y gniew/ á mocen ieſt dać odpuſzczenie przetkie/ y odśćić gniew: yáko thedy wielkie ieſt miloſierdzie iego/ tak też wielkie ieſt y karánie iego/ á ſadzi kázdego wedle ſpraw iego.

13. Zloźnik przed nim nie vydzie z drapieſtwem/ á ćierpliwość nie omyli wiernego.

14 Da mieyſce wſzelakiey litośći/ ábowiem kazdy bedzie pożywal owocu ſpraw ſwoich: Pan zátwárdził Fáraoná aby go nie poznal/ á iżby iego mocne ſpráwy były oznaymione na ziemi kthora ieſt pod niebem/ á miloſierdzie iego kázdemu ſtworzeniu ieſt znáiome/ kthory dyámentem rozdzielił świátlość od ćiemnośći.

15. Nie powiedáy/ ſkryię ſie przed Pánem/ á ktoż z wyſokośći bedzie ſie ſtárał o mie?

16. W wielkośći ludu nie bedzie żadna pámiatká o mnie/ ábowiem cożem ia zacz ieſt miedzy tak niezliczonym ſtworzeniem?

2. Piotr 3. v. 7. y. 10.

17. Oto niebo y wyſokość niebios Bożych/ ktemu przepáść y ziemiá/ y wſzythko co w nich ieſt poruſza ſie gdy ie náwiedzi.

18. Wſzytek świát ktory ieſt ſtworzony/ á bywa rzadzon wedle woley iego / y gory ſpolu z fundámenty ziemie/ z drżeniem ſie tluka gdy Pan ná nie patrzy.

19 Zadne ſerce nie może myſlić o tych rzeczách iákoby przyſtalo/ á drogi iego żaden rozumem nie ogárnie/ áni wichru/ ktorego też czlowiek nie może doyzrzeć.

20 Abowiem nawiecżſza cześć ſpraw iego ſkryta ieſt/ á kthoby opowiedzieć y znieść mogl przyklády ſpráwiedliwośći iego.

21. Bo zrzadzenie iego dálekie ieſt od nas/ á wſzytkich wywiádowánie vſtawa.

22 Ktory ieſt pokornego ſercá ty rzeczy vważa/ á glupi z obladzeniem ſzalone rzeczy myſli.

23 Sluchay mie ſynu/ y przyimuy vmieietność/ á przychyl ſerce twoie ku powieśćiam moim.

24 Oznáymuie náuke ná wadze/ y z pewnośćia opowiem vmieietność iego.

25 Z rozſadkiem Pan ſpráwy ſwoie wykonal od poczatku/ a od pierwſzego ſtworzenia rozrzadził kázda czaſtke ich.

26 Ozdobil ſprawy ſwe aż ná wieki/ á poczatki ich na potomne czáſy y rodzaie ſwe zoſtána/ nie lákneli áni ſie ſpracowáli w ſpráwách ſwych/ áni od prac ſwoich przeſtáli.

27 Zaden z nich nie ſprzykrzył ſie bliźniemu ſwemu/ áni ſie nigdy ſprzećiwiáli ſlowu iego.

28 Potym weyzrawſzy Pan ná ziemie/ nápelnil ia dobrami ſwemi.

29 Wſzelaki rodzay bydlat okrył wierzch ziemie/ w ktora kazda ſie rzecz wroći.

Kapitulá 17.

1. Stworzenie czlowieká y ſtan iego.

1. *Pan z ziemie ſtworzył czlowieká/ kthorego záſie w nie obroćił.

*W. Moi. 1. v. 27.

2. Zámierzył im dni pod liczba/ y czás pewny/ y dal im moc nád rzeczámi ziemſkiemi.

3. Przyoblokł ie moca ſwoia ile im przyſtálo/ y ſtworzył ie na wyobráżenie ſwoie.

4. †Strach iego położył nád wſzythkiemi zwierzęty/ aby pánowal nád beſtyámi y nád ptáſtwem.

†W. 1. Moi. 2. v. 19.

5. Dal im rozſadek/ ięzyk/ oczy/ vſzy/ y ſerce ku myſleniu/ dal też ſzeſć rzeczy vmyſl/ á ſiodma mowe/ ktoraby opowiedala ſprawy iego.

6. Obdárzył ie vmieietnośćia y rozumem/ y okázal im ſpolu złe y dobre.

7. Vdal oko ſwe na ſercá ich/ aby ie náuczył możnośći ſpraw ſwoich.

8. Dal ſie im wiecznie chlubić cudámi ſwemi/ aby roſtropnie opowiedali ſprawy iego/ aby ſpolu chwalili świete imie iego.

9. Przydal im y vmieietność/ á zakon żywotá podal im w dziedzictwo/ aby theraz vznali iż ſa śmiertelnymi.

10 Vczynił z nimi wieczne przymierze/ á ná vczył ie ſadow ſwoich.

11 ‡Chwalebna wielmożność widziały oczy ich/ á vcho ich ſlyſzalo glos maieſtatu iego.

‡W. Moi. 20. v. 21.

12. Mowiacy/ Wſtrzymawayćie ſie od kázdey rzeczy nieſpráwiedliwey/ a kázdemu zoſobna dal roſkazánie o bliźnim ſwoim.

13. Zawżdy przed nim ſa iawne drogi ich/ á nie ſa zakryte przed oczymá iego/ bo wſzelki czlowiek od mlodośći ſklonnieyſzy ieſt ku złemu/ á z ich ſerca kámiennego nie mogło być ćieleſne.

14 §Abowiem w rozdziale narodow po wſzey ziemi poſthawił nád kázdem z nich Kſiaże.

§5. Moi. 6. v. 4. Rzym. 13. v. 1.

15. *Y obral ſobie oſobliwie lud Izráelſki/ kthory iáko ſyná pierworodnego wychowywa w karnośći/ á vdzielaiac mu świátlośći

*W. Moi. 4. v. 22.

tłoſci láſkáwey nie opuſzcza go.

16\. A dla tegoż wſzytki ich ſpráwy ſą przed nim iáſne iáko ſłońce/ á ná ich drogi vſtáwicznie pátrzą oczymá ſwemi.

17\. Nie ſą przed nim ſkryte ſpráwy ich nieſpráwiedliwe/ owſzem wſzytki grzechy ich znáczne ſą przed nim.

18\. Abowiem on gdyż ieſt dobrotliwy/ y świádom ieſt ſtworzenia ſwego/ tedy nie opuſzcza ludźi/ áni ich odrzuca/ iáko ten ktory im odpuſzcza.

19\. Szczodrobliwość ludzka ieſth przed nim iáko pieczęć/ á dobrotliwość káżdego chowa iáko źrzenicę/ dawáiąc mieyſce pokućie ſynom y corkám iego.

20 Potym powſtánie/ á odda káżdemu zápłátę iego/ á káżdego ſpráwę obroći wzáiem ná głowę iego.

21 A wſzákoż tym ktorzy ſię vznáwáią do zwálá náwrocenia/ á vpadáiące nápominá ku ćierpliwośći.

22 Náwroćże ſię thedy ku Pánu/ á opuść grzechy/ vpokorz ſię mu/ á odeymuy zgorſzenia.

23 Odzyway ſię ku nawyżſzemu/ á odbież nieſpráwiedliwośći/ ábowiem on ćiebie wywiedźie z ćiemnośći ku zbáwienney świátłośći/ y thoteż co ieſt obrzydłego miey w wielkiey nienawiśći.

24 * Y ktoż w grobie będźie chwalił nawyżſzego/ rádując ſię iáko żywi ktorzy chwalą ſpołecznie Páná.

* Pſál. 6. v. 6. y. 115. v. 17. Báru. 2. v. 17.

25 Vmárłego chwałá vſtawa iákoby nigdy nie był/ á żywy y zdrowy ná ſercu będźie chwalił Páná.

26 O iákoż ieſt wielkie miłoſierdźie Páná Bogá náſzego/ á iáko záwżdy potyka litość iego ty ktorzy ſię świętobliwie ku niemu náwrácáią.

27 Abowiem wſzytki rzeczy nie mogą być w ludźiach/ áni żaden ktory ſię z człowieká národźił może być nieśmiertelnym.

28 Y coż ieſt iáśnieyſzego nád iáſność ſłoneczną/ á wżdy y tá vſtawa/ tháksze y mąż ktory myśli o ćiele y o krwi.

29 Gdyż oná moc wyſokośći niebieſkiey zwártuie/ á wſzyſcy ludźie ſą proch y źiemiá.

KApitu. 18.

1\. Bog wſzytki rzeczy ſtworzył ktore ſą poddáne pod opánowánie iego. 8. Zywot człowieczy. 27. Człowiek roſtropny obawa ſię.

* 1. Mách. 1. v. 1.

1\. *KTory żywie ná wieki ten że wſzytko ſpołecznie ſtworzył/ Pan ktory ieſt ſam ſpráwiedliwy/ á nád deń niemáſz inego/ on ſam rozrządza świát piędźią ręki ſwoiey/ á wſzytki rzeczy ſą poſłuſzne woley iego/ ábowiem mocą ſwą rządźi wſzytki rzeczy oddźieláiąc w nich rzeczy święte od świetſkich.

2\. Y komuż on dał ten dowćip aby wypráwował ſpráwy iego.

3\. Abo ktoż doſcignął zacnych vczynkow iego.

4\. Ktoż moc wielmożnośći iego wysłowi/ ábo kto ſproſtác może chcąc wypowiedźieć miłoſierdźia iego.

5\. Niemáſz nic coby ś miał viąć/ ábo przydáć áni możeſz doſcignąć cudow Páńſkich.

6\. Gdy ie człowiek odpráwi thedy dopiero poczyna/ á gdy przeſtánie tedy ieſzcze nie pewien.

7\. Y coż ieſt człowiek/ ábo k czemu ſię godźi: y coż ieſt zá ſzcześćie ábo nieſzczeſćie iego.

8\. † Liczbá dni człowieczych nawięcey ieſt ſto lat/ á żaden nie wie pewnie iákim ſpoſobem będźie ześćie iego/ Jáko máluczka ieſt kropia wody wźiętá z morzá/ á z piaſku kámyczek/ ták máluczkie ſą tyſiąc lat przećiw czáſowi wiecznemu.

† Pſal. 90. v. 10.

9\. A dla tegoż vżywa ćierpliwośći nád ludźmi/ á hoynie nád nimi rozlewa miłoſierdźie ſwoie.

10 Widźiał y poznał złe ześćie ich.

11\. A dla tegoż hoynie pokazał nád nimi litość ſwoię.

12\. Miłoſierdźie człowiecze ćiągnie ſię przećiw bliźniemu/ ále miłoſierdźie Páńſkie ogárnęło wſzytki ludźi.

13\. On karze/ ćwiczy/ náucza/ y prowádźi iáko páſterz trzodę ſwoię.

14\. Miłośćiw ieſt tym ktorzy kárność przyimuią/ á ktorzy práw iego z pilnośćią náſláduią.

15\. Synu nie wymiátuy ná oczy gdy komu dobrze czyniſz/ á dáruiąc komu co/ nie mow słowá przykrego.

16\. Izali roſá nie vśmierza gorącośći: á tym że ſpoſobem y słowá lepſze ſą niż dar.

17\. Izali słowá nie ſą ważnieyſze niż dáry: á od człowieká dobrotliwego to oboie pochodźi.

18\. Szalony z niewdźięcznośćią wymiátuie przed oczy/ á dár zazdrośćiwego ſuſzy oczy.

19\. Vcz ſię przed tym niż co mowić máſz/ á przed chorobą lekárſtwá vżyway.

20 Doświádcz ſię ſám niż będźie ſąd/ ábyś czáſu karánia nalazł odpuſzczenie.

21\. Chowáy ſię miernie przed chorobą/ á czáſu grzechow okázuy po ſobie polepſzenie.

22 Niechayći nic nieprzekáża ábyś nie miał w czás wypełnić ſlubu/ á nie odwłaczay

polepſzenia twego áż do śmierci.

23. Pierwey niż maſz doſyć czynić ſlubom badź gotow / á nie badź podobien człowiekowi kuſzacemu Paná.

24 Roſpomni ná gniew ktory ma przyidź w dzień oſtáteczny/ y ná pomſtę won czás gdy Pan odwroći twarz ſwoie.

25 Przepátrzy czás głodu żá czáſu obfitości / á vboſtwo y niedoſtátek żá czáſu bogactw.

26. Odmieniać ſie czás od poránku áż do wieczorá/á wſzytki rzeczy ſą prędkie przed Pánem.

27. Człowiek mądry wewſzem ſie obawa/ á czáſow złych ſtrzeże ſie grzechu / álec ſzalony nie przepátrnie czáſow.

28. Wſzelki człowiek oſtrożny poznawa mądrość y náuke/y temu ktory iey doſtąpił czyni poczćiwość.

29. Roſtropni ludźie y w powieśćiách mądrości opowiedáią / á wſtromnośći vmyſłu oſobliwe powieśći ku poczćiwemu żyćiu przythaczaią/ á nalepſza wolność w mowieniu ieſt od ſámego Páná/gdyż w człowieku śmiertelnym ieſt ſerce martwe.

30 Nie chodź zá pożądliwośćiámi twoiemi á záwśćiągay ſie od twych chući.

31. A ieſliż vmyſłowi twemu pozwoliſz pożądliwośći ku ktorey ſie ma/ przyidźie k temu iż nieprzyiaćiele twoi kthorzy tobie zaiżrą będą ſie weſelić z ćiebie.

32. Niekochay ſie w wielu roſkoſzy/ áni ſie wdaway wtowárzyſtwo ich.

33. Strzeż ſie ábyś nie zoſtał vbogim ſprawuiąc bieſiády z pożyczek/ áż ći by nic w mieſzku niezoſtáło/ bo z nieſławą zoſtháneſz zdraycą żywotá ſwego.

✤ ✤ ✤

KApitułá. 19.

2. O winie y niewiaſtach. 7. Niemamy obiawiáć áni ośkárżáć.

1. ROBotnik opiſły nie zbogáći ſie/ á kthory málem gárdźi pomáluczku vpada.

2. Wino y niewiáſty y ná oſtrożnieyſzego vwiodą.

3. A ktho ſie przyzwyczái wſzetecznicam ſtánie ſie śmielſzym/ czerw y robak ogárną go/ á wſzelká duſzá prześpieczna zginie/ y wćieżkim karániu vſchnie.

4. Ten ktory łácwie wierzy ieſt lekkiego vmyſłu/ á then kthory grzeſzy wyſthępuie przećiw duſzy ſwey.

5. Ktory ſie ſobie podoba źle żywać/ godźien ieſt karánia/ ále ktory ſie przećiwi roſkoſzam/ zdobi żywot ſwoy.

6. Kthory zawśćiąga ięzyká ſwego żywie bez trudnośći/ á ktory nienawidźi wielomownośći mniey złości ma w ſobie.

7. To coć kto powie niepowiedáy drugiemu/ ábyś z tąd nie wźiął iákiey ſzkody.

8. Nie oznaymuy obyczáiow cudzych przed przyiaćielem y przed nieprzyiaćielem/ á ieſliby ćię nie dolegáło nie obiawiay.

9. Abowiem gdy on vſłyſzy będźie ſie chronił ćiebie/ á czáſu ſwego okaże nád thobą nienawiść ſwoię.

10 Jeſliż powieść iáką vſłyſzyſz / niechay zeć przy tobie obumrze/ y badź beśpiecznym iż ſie od niey nie roſpukniеſz.

11. Głupi gdy co vſłyſzy ták ſie męczy iáko niewiáſtá brzemienna przy porodzeniu.

12. Jáko ſtrzała ktora vtknie w biedrze cżłowieczey/ ták ſłowo w ſzalonego pierſiách.

13. Sztrofuy przyiaćielá choćiaż czego nie vczyni / á ieſliż co vczyni áby więcey nie czynił.

14. Fukay przyiaćielá choćiaż nic nie rzekł/ á ieſliż rzekł aby potym nie mowił.

15. Karz przyiaćielá ábowiemći częſto bywa potwarz/ á przetoż nie káżdey powieśći wiáry dodaway.

16. Jeſt niektory co vpádnie w ſłowie lecz nie z vmyſłu/ y ktoryż wżdy ieſt coby nie zgrzeſzył ięzykiem ſwoim.

17. Karz przyiaćielá twego przed tym niżli poczniеſz grozić/ á pokiś prożen odgniewu day mieyſce zakonowi nawyżſzego.

18. Boiaźń Páńſká pierwſzy ſthopień ieſt ktorym maſz przydź do niego/ á mądrośćią ziednaſz ſobie miłość iego/ Poznánie roſkazánia Páńſkiego ieſt nauka żywotá/ á ktorzy czynią to co ieſt wdźięczno iemu/ ći wezmą owoc nie śmiertelny / gdyż boiaźń Páńſká ieſt mądrość nawyżſza/ á wewſzelákiey mądrośći doſyć czynienie zakonowi y poznánie wſzechmocnośći iego/ ieſliż ſługá rzecże pánu/ Nie vczynię tego co ſie tobie zda/ á ieſli toż potym vczyni/ obráźi tego ktory go chowa.

19. Wiádomość złośći nie ieſt mądrośćią/ áni rádá złośćiwych ieſt złączona z roſtropnośćią/ ále ieſt złośćią y práwa obrzydłośćią/ á ſzaleńſtwem bez mądrośći.

20 Lepſzyć ieſt człowiek bogoboyny choćiaż nie mądry/ niżli nazbyt roſtropny/ á gwałtownik zakonu nawyżſzego.

21. Jeſt ieden ſpoſob chytrośći oſobliwey/ á ten ći ieſt nie ſpráwiedliwy/ y ieſt niektory co práwo wywraca ktore ieſth iáſne przez ſie.

22. Jeſt záſie drugi mądry co ſpráwiedliwie ſądźi.

23. Jeſt záſie niektory co ponuro chodźi myſląc wſzytko złe/ktorego wſzytki wnętrznośći pálą ią zdrádą.

24. Odwrácáiąc twarz/á czyniąc ſie głuchym/á gdźie ſie nienádźieieſz podchwyći ćie y vczyni co złego.

25. A ieſliże z to mocy mieć nie będźie ábyć źle vczynił/tedy vpátrzywſzy czás przed ſie ćie wſzkodę przypráwi.

26. Jáko z weyzrzenia poznáć káżdego/ták weyzrawſzy ná thwarz poznáć roſtropnego.

27. Vbior káżdego/y oſzczerzánie zębow wśmiechu/y chod człowieczy okázuią iákim kto ieſt.

❖ ❖ ❖ ❖

Kápitułá. 20.

❖ ❖ ❖ ❖

1. Błąd ſwoy wyznáwáć mamy. 7. Z czáſem mowić y milczeć mamy. 27. O złodźieiu y o kłamcy/o dárzech y vpominkach.

1. Jeſt niektore kâránie nie wedle czáſu á ieſt niektory mądry choćiaż milczy.

2. Dáleko ieſt rzecz lepſza káráć niżli gniew chowáć/ábowiem ktory wyſtępek ſwoy wyznáwa vydźie ſzkody.

3. Jaka ieſt zápalczywość trzebieńcá ku zgwałceniu pánienki/tákowy ieſt ten ktory przez gwałt odpráwuie ſądy.

4. O iáko ieſt rzecz cudna czynić pokutę gdy kogo karzą/ábowiem ták vydźieſz grzechu chćiánego.

5. Jeſt niektory co milcząc okázuie ſie mądrym/á drugi ieſt ktory vſtáwiczną wielmożnośćią bywa przemierzłym.

6. Jeſt drugi co milczy/á niema coby odpowiedźiał/á drugi ieſt kthory milczy pátrząc czáſu.

7. Człowiek mądry milczy áż czás ſłuſzny vpatrzy/á ſzczebietliwy głupiec nie pátrza czáſu.

8. Ktory ſie báwi słowy wielkiemi będźie obrzydłym/á ktory ſobie ſwobodę przywłaſzczą przychodźi w nienáwiść.

9. Jeſt niekthory złośnik co ſie mu ſzczęśći w rzeczách złych/á ieſt też rzecz niekthoraználeźiona ktora przywodźi o ſzkodę.

10. Jeſt dar niektory co nie ieſt pożytecznv/á ieſt dar kthory ſie dwoiáko nágrádza.

11. Jeſt niektory co ſie vniża dla chwały/á drugi záſie ktory podnaſza głowę z vniżenia.

12. Jeſt niektory co wiele zá máło kupuie/co potym ſiedmioráko muſi opłáćić.

13. Mądry dla powieśći ſwych bywa przyiemnym/ále wdźięcznośći ſzalonych giną.

14. Dar od ſzalonego wźięty nicći nie będźie pożyteczen/tákże też y od zazdrośćiwego dla iego nálegánia/ábowiem then ieſt vmyſł iego/áby zá iedne rzecz wźiął co więcey.

15. Máło da á więcey będźie wymawiał/á gębę ſwą rozdźiewi iáko podwoyſki.

16. Dźiśći pożyczy/á iutro ſie będźie vpominał/á thákowyć ieſt obrzydły y Bogu y ludźiam.

17. Szalony mowi: Niemam żadnego przyiaćiela/á niemam żadnego pożytku z dobrodźieyſtw ſwoich.

18. Ktorzy vżywáią chlebá mego źle o mnie mowią: O iáko ich wiele ieſt ktorzy z niego á często kroć ſzydzą.

19. Abowiem y z thym co ma nie dobrze ſie ſpráwuie á ták to ieſt iákoby nic nie miał.

20. Spádnienie z gory prędſze ieſt niż wymowiſz/tákżeć też y złośnikom prędki vpádek przyidźie.

21. Człowiek niewdźięczny ieſth iáko baśń nie k rzeczy powiedźiána/ktora bywa powtarzána vſty ſzalonego.

22. Powieść cudna z vſth ſzalonego tráći wdźięczność gdy ią powieda nie wedle czáſu.

23. Jeſt drugi co nie może źle czynić dla vboſtwa z kąd ſie ſam ná oſobnośći nie trapi

24. Jeſt niektory co prze wſtyd tráći duſzę ſwoię/á ſám zginie folguiąc czyiey oſobie.

25. Jeſt drugi ktory nieco obiecuie przyiaćielowi dla wſtydu/á czyni go ſobie dobrowolnie nieprzyiaćielem.

26. O iáko ieſt rzecz ſzkodliwa człowiekowi kłamſtwo/á wżdy ono w vśćiech nie vmieiętnego ieſt częſte.

27. Znośnieyſzy ieſt złodźiey niż ten co często kłama/choćiaż obádwá muſzą iákoby dźiedźicznie przyiść wzginienie.

28. Poſpolićie ná człowieká kłamliwego przychodźi zelżywość/á sromota iego vſtáwicznie go náſláduie.

39. Mądry ſpowieśći ſwoich będźie wywyżſzon/á człowiek roſtropny ſpodoba ſie pániętam.

30 Jáko ten ktory orząc ziemię nákłádźie tym pełnieyſzy brog/ták ten ktory ſie podoba przełożonym othrzyma odpuſzczenie ſwey nieſpráwiedliwośći.

31. Dáry y vpominki záſlepiáia oczy mądrych á iáko wędzidlo w vśćiech záwśćiągáią karánia.

32. Gdy ktho mądrość kryie ábo ſkárbow tái/coż ma zoboygá zá pożytek?

33. Lepſzyć ieſt czlowiek kthory tái glup/ ſtwá ſwego/ niż ten ktory kryie mądrość ſwoie.

34. Lepſza ieſt potrzebna ćierpliwość ná/ ſtáduiącemu Páná/ niż ſprawcá żywotá wlaſnego bez Páná.

Kápitulá 21.

1. Grzechu ſie wiárowáć mamy. 7. Karánia nie/ mamy mieć w nienáwiśći. 9. Cudzym nákłádem budowáć nie mamy. 16. O Mądrym. 17. O ſzalo nym.

1. Synu ieſliś zgrze= ſzyl nie grzeſzże wie/ cey/ á proś zá przeſzle wyſtepki.

2. Vćiekay przed grze chem iáko przed wę/ żem/ bo ieſli ſie bliżey przyſtąpiſz vkąsi ćie.

3. Zeby iego ſą iáko zeby lwie morduiące du ſze ludzkie.

4. Wſzelka zlość ieſt ná kſztalt mieczá po obu ſtron oſtrego/ á rána iey ieſt nie vle/ czona.

5. Zwády y krzywdy roſpraſzáią bogác/ twá/ á tákże y dom czlowieká hárdego bę dźie ſpuſtoſzon.

6. Modlitwá z vſt vbogiego czlowieká bę dźie wyſluchána/ á ſąd iego prędko przyi/ dźie.

7. Ktory karánie ma w nienawiśći/ ſtoi ná drodze ludźi zloſćiwych/ ále kthory ſie boi Páná/ vzna ſie z práwego vmyſlu.

8. Wymownego poznáć dáleko z powieſći ále mądry zna kiedy on w czym vpádnie.

9. Ktory buduie dom ſwoy z cudzych pie/ niedzy/ podobien ieſt temu ktory zbiera ká mienie ná grob ku pogrzebowi ſwemu.

10 Zbor zlośnikow ieſt kupa zgrzebi / á ze/ ſćie ich z plomieniem ogniſtym.

11. Drogá ludźi zloſćiwych ieſt kámieniem vbukowaná/ ále ku końcowi iey dol pie/ kielny.

12. Ten ktory ſtrzeże zakonu Páńſkiego ma zrozumienie iego.

13. Doſkonálość boiáźni Páńſkiey ieſt przy ſtęp ku mądrośći.

14. Ktory nie ieſt dowćipem obdárzony nie może ſie náuczyć.

15. Alec ieſt nieiáka chytrość kthora gorz/ kość mnoży.

16. Náuká mądrego wylewa z brzegow iá ko powodź/ á rádá iey ieſt iáko czyſte źro/ dlo żywotá.

17. Wnetrznośći ſzalonego ſą iáko gárniec ſtluczony/ á żadney náuki nie zádźierży w ſobie zá żywotá ſwego.

18. Gdy czlowiek náuczony vſlyſzy mądre ſlowá pochwali ie/ y ieſzcze do nich wiecey przyda/ ále ieſli ie vſlyſzy nie vmieietny/ pogáni ie/ á w tyl ie záſie zárzući.

19. Powieść ſzalonego ieſt iáko tlumok w drodze/ ále w wárgách czlowieká roſtro/ pnego nayduie ſie przyiemność.

20 Vſt czlowieká mądrego rádzą ſie wzgro mádzeniu/ á ſlowá iego káżdy rozważa w vmyſle ſwym.

21. Mądrość vſt ſzalonego ieſth iáko dom obálony/ á náuká nie vmieietnego ſą ſlo/ wa nieporządne.

22. Kárność ieſt iáko pęto ná nogách ludźi ſzalonych/ á iáko ręczna kuná ná ich prá wey ręce.

23. Szalony śmieie ſie gloſem/ ále czlowiek mądry po ćichu ſie vśmiecha.

24. Náuká ieſt iáko zloty vbior v mądrego/ á iáko hálsbánt ná práwym rámieniu.

25. Nogá ſzalonego prędka ieſt do domu cudzego/ ále czlowiek roſtropny boi ſie y weyzreć do niego.

26. Szalony ſtoiąc w fortce náglądá do domu/ ále czlowiek mądry ſtoi ná dwo/ rze.

27. Podſluchawáć czego v czyich drzwi ieſt wielkie glupſtwo/ A mądry ma to ſo/ bie zá ſromotę wielką.

28. Wárgi ludźi wielomownych mowią nie k rzeczy/ ále to co mądrzy powiedáią iákoby ná wadze rozważáią.

29. W vśćiech ludźi ſzalonych/ záwiſnęlo ſerce ich/ ále w ſercu ludźi mądrych polo/ żone ſą vſtá ich.

30 Gdy czlowiek niepobożny przeklina Szá táná/ tedy przeklina duſzę ſwoię.

31. Obmowcá plugáwi duſzę ſwoię/ á gdźie ſie kolwiek obroći/ ieſt przemierzlym.

Kápitu. 22.

1. O leniwym. 4. O roſtropney Corce. 9. Z ſzalo nym nie trzebá wiele mowić.

1. LEniwiec może być przyrownan ku kámieniowi poplugá wionemu / z ktorego wszyscy ſzydzą ku po- hánbieniu iego.

2. Leniwy może być przyrownan gnoiowi plugáwemu / ktorego kto ſie kolwiek dothknie otrząſa ręke ſwoie.

3. Syn zlę wychowány / ieſt ku zelżywośći oycá ſwego / y dźiewká ieſt nie thak płát- na.

4. Corká mądra łácno mężá doſtánie / ále kthora plugáwie żywie przynośi ſmętek oycu.

5. Nie wſtydliwa ieſt ku pohánbieniu oycu y mężowi / á przetoż od obudwu będźie ſu- kána.

6. Powieść nie wedle czáſu ieſt iáko muzy ká w ſmętku / á karánie y náuke przydáwa mądry wedle czáſu.

7. Ktory ſzalonego vczy / iákoby ſkorupy le pił / á iákoby chćiał obudźić człowieká bárzo twárdo ſpiącego.

8. Dźiateczki ieſliż z poczćiwym żyćiem máią wychowánie / tedy niegodność rodźicow ſwych zatrą: A ieſliż dźiateczki w ſwey wo ley y w nieumieietnośći nádętymi będą / ſlá chetność narodu ſwego oſzpecą.

9. Ktory z ſzalonym mowi iákoby mowił do drzemiącego / bo gdy dokończy mowy ſwey pyta ſie / Coż to ieſt?

10. Narzekay nád vmárłym iż ieſt pozbá- wion świátłośći / niemniey też żáłuy y ſza lonego iż ſtrácił rozum.

11. A wſzákoż mniey żáłuy vmárłego / bo ten iuż odpoczywa.

12. Ale żywoth ſzalonego gorſzy ieſt niż śmierć.

13. Żáłobá po vmárłym iedno przez ſiedm dni trwa / ale nád ſzalonym y niepoboż- nym po wſzytek czás żywotá iego.

14. Niebaw ſie długiemi ſłowy z ſzalonym / áni ſie przyſtępny do tego ktory niema żad nego rozſądku.

15. Strzeż ſie go ábyć ſie nie ſprzykrzył / á- by ćie nie ſplugáwił gdy ſie otrząſa.

16. Odchyl ſie od niego / ábyś miał pokoy / á iżbyś nie odnioſł żáłośći z głupſtwá iego.

17. Coż ieſt ćięższego nád ołow? á ktorym inym imieniem ſzalony ma być názwan?

18. Bo łácniey ieſt noſić piáſek / ſol / y bryłę że lázá / niż człowieká rozſądku niemáiącego.

19. Jáko wiązánie y bálki drzewiáne w bu- dowániu mocnie zięte / záchwiániem nie bywáią rozerwáne / thák ſerce vmocnione rozmyſlną rádą żadnego czáſu ſie nie vlę- knie.

20. Serce myſlą roſtropną podpárthe ieſt iáko tynkowánie wapienne ktorym ściany narownywáią.

21. Jáko tyki ze trzćiny poſtáwione ná miey ſcu wyſokim nie oſtoią ſie przed wiátrem / ták ſerce lękliwe w myſli głupiego nie wy- trwa przećiw żádnemu poſtráchowi.

22. Ktory kole oko / wyćiſka łzy / á ktory bo dźie ſerce pobudza boleśći.

23. Kto ćiſka kámieniem ná ptaki roſpło- ſza ie / á ktory ſromoći przyiaciela rozry- wa przyiazń.

24. Jeſli dobędźieſz miecza przećiw przyia- ćielowi / iednák nie wathp iż ſie z nim záſię ſprzyiaźniſz.

25. Jeſliż ſie popędźiſz ſłowy przećiw przy- iaćielowi / nie boyże ſie gdyżći ieſzcze zoſta wa mieyſce poiednánia / tylko by nie były wymowki / pychá / obiáwienie táiemnice / ábo vderzenie zdrádą / ábowiem dla tych rzeczy odbieży ćię káżdy przyiaćiel.

26. Staw ſie wiernym przyiaćielowi vbo- giemu ábyś ſie z nim ſpołu weſelił w rze- czách ſzczęſliwych.

27. Státecznie przy nim ſtoi czáſu vtrapie nia / ábyś z nim ſpołu dźiedźiczył w oſiádło śći iego / bo nie záwżdy mamy gárdźić vbo ſtwem / ani ſie mamy dźiwowáć bogaczo- wi ktory nie ma rozumu.

28. Jáko párá y dym z kominá vprzedza ogień / ták ſłowá vſzczypliwe vprzedzaią wylánie krwie.

29. Nie będę ſie wſtydał bronić przyiaćielá / áni ſie przed nim ſkryię.

30. A ieſli mię od niego podka co złego / kto kolwiek o tym vſłyſzy będźie ſie go przeſtrze gał.

31. Y ktoż záłoży ſtraż vſtam moim / á pie- częć mądrośći przyłoży do warg moich á- bych przez nie ztrząſkiem nie vpadł / áiżby mię nie zatrácił iezyk moy.

Kapitulá. 23.

1. Modlitwá ku Bogu. 9. Mámy ſię ſtrzedz czę- ſtego przyſięgánia. 25. O cudzołoſtwie. 27. Oczy Páńſkie.

1. O Pánie á oycze ſprawco wſzytkiego żywotá moiego niedopuſzczay mie rádzie ich/ ani mi day vpáść przez nie.

2. Ktoż pokarze myſli moie/ á kto da ſercu memu mądrą náukę/ aby mie folgowano moiey nieumieietnoſći żeby ſie nie zataili grzechy ktore z niey pochodzą.

3. Niechayżeć ſie nie mnoży nie vmieietność moia/ a niechay grzechy moie mocy nie biorą ku zginieniu memu/ abych miał vpáść przed ſprzećiwniki moimi/ z kądby ze mnie ſzydźili nieprzyiaćiele moi/ ktorych nádzieia dáleka ieſt od miłoſierdzia twoiego.

4. O Pánie á oycze/ y Boże żywotá moiego/ nie daway że mi oczu wyniosłych/ ále záwżdy záwśćiągay myśl hárdą od ſłużebnikow twoich.

5. Odwroć odemnie prożne nádźieie y pożądliwoſći/ á zátrzymaway mie w powinnoſći moiey gdyż tobie chce vſtháwicznie ſłużyć.

6. Aby mie nie ogárnęłá pożądliwość obżárſtwa y nieczyſtoſći/ ani dopuſzczay mie ſłużebniká twego duſzy niewſtydliwey.

7. Słuchayćież dźiateczki náuki vſt prawdźiwych/ ktorą gdy kto zachowywa/ nie będźie pochwycon w ſwych słowiech.

8. Człowiek złoſćiwy vłowi ſie wárgámi ſwoiemi/ á złorzeczący y hárdy zgrzeſzy przez nie.

9. Niechayże vſtá twe nie przywykáią przyſiędze.

10. Nie miey thez tego w zwyczaiu czeſto wſpominác imie świętego.

11. Bo iáko ſługá ktorego czeſto karzą nie ieſt bez guzow/ tak kthory przyſięga/ á imie Boże vſtáwicznie miánuie/ nie vydźie karánia.

12. Człowiek czeſtho przyſięgáiący pełen ieſth złoſći/ á káránie nie wynidźie z domu iego.

13. Gdy ſie grzechu dopuśći/ odnieſie ſwe káránie/ kthorego ieſli nie vzna/ dwoiáko zgrzeſzył.

14. Także y ten ktory prożno przyſięga/ nie będźie wolen/ ábowiem dom iego będźie pełen częſtych náiázdow.

15. Jeſt niektora powieść iákoby ſzátha śmierći vwiniona/ á thá niechay nie będźie ználeźiona w oſiádłoſći Jákobowey.

16. Záiſteć miedzy pobożnemi nie będźie tego wſzytkiego/ ktorzy ſie w grzechach nie vwikłáią.

17. Niechay vſtá twe nie przywykáią przyſiedze nie powśćiągliwey/ ábowiem z thąd pochodzą przyczyny grzeſzenia.

18. Pámietay ná oyca twego/ y ná mátkę twoię gdy ſiedźieſz miedzy pány/ ábyś też ty od nich nie był zápámietan/ á z tego twego zwyczáiu/ ábyś tak nie wywiadł żebyś ſie wolał nigdy nie národźić/ przeklináiąc dźień národzenia ſwego.

19. Człowiek ktory przywykł ſłowam vſzczypliwym przez wſzytek czas żywothá ſwego nie przyimie kárnoſći.

20. Dwoiáki ieſt rodzay ludźi rozmnázáiący grzechy/ á trzeći kthory przywodźi ná ſie gniew.

21. Serce pałáiące ieſt iáko ogień goráiący ktory nie vgáśnie áż dogore.

22. Przytym człowiek nieczyſty kthory nie ſkromi ćiáłá ſwoiego/ nie vćichnie áż ogień podpali.

23. Leda potráwá ſmáczna ieſt człowiekowi nie czyſtemu/ ktory nieprzeſtanie áż zginie.

24. Człowiek gwałtownik łożá ſwego ták ſam v ſiebie rozmyſla/ y ktoż wżdy nie widźi?

25. Jeſtem ogárnion ćiemnoſćiámi/ á kryie ſie zá śćiány/ ták iż mie żaden nie widźi/ y czegoż ſie bać mam? o grzechyć moie nic niedba nawyzſzy.

26. Záiſteć ten tylko ſie ludzkich oczu boi/ nie rozumieiąc o oczach Páńſkich/ ktore ſą iáśnieyſze dáleko więcey niż iáſność ſłoneczna/ wypátruiąc wſzytki drogi człowiecze/ przepatruiąc też y ine ſkrytoſći.

27. On wſzytko zna pierwey niż ieſt ſtworzono/ á potym gdy ieſt dokończono wſzytko przegląda.

28. A dla thegoż ná vlicach mieſckich táki człowiek będźie karan/ á będźie poimán tám gdźie ſie nie nádźieie.

29. Tożći ſie przyda y niewieśćie opuſzczáiącey męża ſwego/ á ktora z kogo inego doſtawa dźiedzicá.

30. Abowiem naprzod nie byłá poſłuſzna zakonowi Bożemu/ potym zgrzeſzyłá przećiw mężowi ſwemu/ trzećie iż ieſt zgwałcona cudzołoſtwem/ á iż národźiłá dźiatek z mężá inego.

31. Tać będźie wywiedźiona przed zgromádzenie/ á będą ſie pytáć o dźiatkách iey.

Nie

32. Nie roſkorzenia ſie dźiatki iey/ áni wydádza owocu gáłązki iey.

33. Zoſtáwi pámiątkę ſwą w przeklectwie/ á poſromocenie iey nie będźie nigdy zglądzone.

34. Aby potomkowie poználi iż nie ieſt nic lepſzego nad boiaźń Páńſką/ á niemáſz nic wdźięcznieyſzego iedno pełnić roſkazánia iego.

35. Wielkać ieſt chwałá náſládowáć Bogá/ á od niego być przyiethym ieſt przedłużenie żywotá.

Kapitułá 24.

1. Wystáwiánie mądrości. 3. Początek iey. 25 Nápominánie do káżdego áby ſie miał ku mey.

1. Mądrość záleca ſamá ſiebie/ á czyni ſobie ſławę w pośrzod ludu ſwego.

2. Otworzy vſtá ſwe w zgromádzeniu nawyżſzego/ á przed iego mocą zacnie ſie chlubić będźie.

3. Jam wyſzłá z vſth nawyżſzego/ á ná kſztałt mgły okryłám źiemię.

4. Jam otrzymáłá mieſzkánie ná wyſokośći á poſtáwiłam ſtolicę moię ná ſłupie obłokowym.

5. Sámám obeſzłá okrąg niebios/ y przeſzłám głębokie przepáśći.

6. Wſzytki náwálnośći Morſkie/ y wſzytkę źiemię/ y ktemu wſzytki ludźie y narody wśiełám w oſiádłość.

7. A w tym wſzytkim ſzukáłám ſobie odpoczynku/ y dźiedźiczney oſiádłośći ku mieſzkániu.

8. Tedy ſpráwcá wſzytkich rzeczy dał mi roſkazánie/ á ſtworzyciel moy rozbił moy námiot.

9. Y rzekł mieſzkay w Jákobie/ á w Izráelu weźmi dźiedźictwo twoie.

10. Przed wſzemi wieki od początku ſtworzył mię/ y ná wieki nie vſtánę w przybytku świethym odpráwowáłám przed nim poſługę/ y tákżem ieſt w Syonie vtwierdzona.

11. Ktemu też y w mieśćie wdźięcznym dał mi odpoczynienie/ á w Jeruzalem ieſt moie opanowánie.

12. W zacnym narodźie roſkorzeniłám ſię/ y w thym dźiale ktory ſie Pánu doſtał w dźiedźictwo.

13. Rozroſłám ſie iáko drzewo Cedrowe w Libanie/ á iáko Cyprys ná gorze Hermon.

14. Wywyżſzyłám ſie iáko pálmy około brzegow poſádzone/ y iáko ſzczepy rożáne w Jerycho.

15. Jáko piękna oliwá wywyżſzyłám ſie w rownym polu/ á iáko iáwor nád wodámi.

16. Jáko Cynámon y koſz ſig wydáłám wonność/ á zápachnęłam wdźięcznie iáko mirrá nawybornieyſzá.

17. Y iáko Gálbán/ Onyx/ Stákte/ y iáko kádzenie kádźidłá w domu.

18. Jam rośćiągnęłá gáłęzi moie iáko Terebint/ á gáłązki moie ſą gáłązki chwały y łáſki.

19. Jam iáko máćicá wonność wdźięczną wypuśćiłá/ á kwiathki moie ſą owocem chwały y bogáctw.

20 Ja ieſthem mátka piękney miłośći/ bogoboyności/ poznánia/ y nádźieie świętey.

21. Y dáię rzeczy wieczne wſzythkim ſpołu dźiateczkam moim ktorem to Bog roſkazał.

22. Podźćież wſzyſcy do mnie ktorzy mnie prágniećie/ á naiedźćie ſie owocow moich.

23. Abowiem pámiątká moiá ſłodſza ieſt niżli miod/ á dźiedźictwo moie ieſt wdźięcznieyſze niż plaſtr miodu.

24. *Ktorzy mię iedzą tym więcey łákną/ á ktorzy mię piią ieſzcze więcey prágną.

25. Ktory mnie poſłuſzen ieſt/ w żadne pohánbienie nigdy nie vpádnie/ á kthorzy przez mię ſpráwy ſwe odpráwuią nie zgrzeſzą.

* Jan. 6 v. 35. y 50.

26. Tyć wſzytki rzeczy ſą kſięgámi przymierza Bogá nawyżſzego.

27. Y zakonem ktory nam roſkazał Moyżeſz dźiedźicznie wzebrániu Jákobowym.

28. Nie vſtháwayćież/ ále mocnie ſtoyćie przy Pánu/ iżby też on was ſpołu vtwierdźił/ przyſtańćież k niemu/ ábowiem wſzechmocny Pan ieſtći Bog ieden/ á náden niemáſz inego wybáwićiela.

29. Ktory iáko rzeká Fiſon wſzytko nápełnia mądrośćią ſwoią/ á iáko Tygrys wzbieráiąc czáſu nowych zboż.

30. Ktory iáko Eufrates czyni płodny rozum/ á iáko Jordan ktory odwilża źiemię czáſu żniwá.

31. Wydáwá z ſiebie náukę poznánia iáko świátłość/ á wylewá z brzegow iáko Geon czáſu zbieránia winá.

32. Ten ktory był pierwſzym nie poznał iey doſkonále/ á ktory ieſt oſtátecznym/ nie práwie iey dośćignał.

33. Abowiem zrozumienie iey ieſt pełnieyſze niż morze/á rádá iey głebſza ieſth niż przepáść.

34. Ja mądrość ieſtem iáko przekop z rzeki wywiedziony.

35. Jáko przekop wody weſzłam do ráiu.

36. Y rzekłám/Odwilże známienity ogrod moy/á pokropię ſpráwiedliwą grządkę moię.

37. A oto przekopá moiá ſtáłá ſie iáko rzeká/á rzeká moiá wezbráłá iáko morze.

38. Abowiem náukę oświecam iáko świtánie/á obiáſniam ia ná dlugi czás.

39. Nád to wylewam náukę iáko proroctwo/á wypuſzczam ia ná wieczne czáſy.

40 Widźićie żeć nie ſám á dla ſiebie prácuie/ále dla tych wſzytkich ktorzy ſzukáia mądrośći.

Kápitulá 25.

1. Trzy ſą rzeczy kthore ſie mądrośći podobáią. 3. Troiáki rodzay ludzi ktorzy ſie mądrośći niepodobáią. 9. O dźieſiąći rzeczách ſczęſliwych. 18. O trzech ſpoſobiech karánia nieznośnych.

1. Trzy ſą rzeczy w ktorych ſie kocham/á ieſtem iemi ochedożona ták przed Pánem iáko przed ludźmi.

2. To ieſt/zgodá bráterſka przyiáźnia miedzy krewnemi/á gdy mąż y żoná zgodnie ſie miedzy ſobą záchowywáią.

3. Troiáki też ieſt rodzay ludźi ktorego nienawidźi ſerce moie/á ich żywot ieſt mi bárzo przykry.

4. To ieſth/vbogiego pyſznego/bogaczá kłamce/á ſtárcá cudzołożniká/ktory ieſt iákoby bez rozumu.

5. Jeſliżeś nic nie zebrał/iákoż będźie twoiá rzecz czáſu ſtárośći.

6. Jákież to ieſt ochędoſtwo ſzedźiwemu być ná iákim doſtoieńſtwie/á rozeznánie ſpráwiedliwośći gdy ieſth ſtárcom zwierzone.

7. O iákoż ieſth rzecz ochędożna ludźiam ſtárym mądrość á roſtropność y rádá ludźiam poczćiwym.

8. Rozliczna vmieietność ieſt ich koroną z tarczą/á boiaźń Páńſka ieſt ſławą ich.

9. Dźiewięć rzeczy ieſt ktore ſie zdadzą roſądkowi memu być ſzczęſliwe/á dźieſiątą opowiem ięzykiem moim.

10. Sczęſliwy to ieſt człowiek ktoremu zá żywota dźiatki poćieche przynioſą/á kthory widźi vpadek nieprzyiaćioł ſwoich.

11. Szczęſliwy ieſt ten ktory mieſzka z żoną roſtropną/á ktory ſie nie potknął w ięzyku ſwoim/y ktory nie ſłużył niegodnieyſzemu niżli ſam.

12. Szczęſliwy to ieſt ktory doſtąpił mądrośći/opowiedáiąc ią tym co go pilnie ſłucháią.

13. O iákoż ieſt ten wielki ktory doſtąpił mądrośći/ále żaden nie ieſt więcſzy iedno ten co ſie Pána boi.

14. Boiáźń Páńſka przewyżſza wſzythko ſwą iáſnośćią.

15. A kthory iey doſtąpił ku komuż może być przyrownan.

16. Boiáźń Páńſka ieſt ći początkiem miłośći iego/á wiará záſie początkiem złączenia z nim.

17. Káżde karánie ieſt znośne oprocz karánia duſznego.

18. Tákże też iaka kolwiek złość oprocz złośći niewieśćiey.

19. Znośna ieſt káżda popędliwość/oprocz popędliwośći nienawiśćią páłáiących.

20. Tákże y káżda pomſtha oprocz pomſty nieprzyiaćielſkiey.

21. Jáko niemaſz żadney głowy ſzkodliwſzey nád głowę wężową/ták nie ieſt żaden gniew iádowitſzy nád gniew nieprzyiaćielſki.

22. Wolał bych mieſzkáć ze Lwem y ze Smokiem/á niżli mieſzkáć ze złą niewiáſtą.

23. Złość niewieśćia odmienia thwarz iey/á oblicze iey czerni iáko wor.

24. Mąż iey ſiedząc miedzy ſąſiády ſwemi/ćiężko będąc przymuſzon wzdycha dla niey.

25. Máła ieſt káżda złość przećiw złośći niewieśćiey/niechayże ná nię przypádnie dźiał złośnikow.

26. Jáko ſtáremu przykry ieſt chod ku piá- ſzczyſtey gorze / ták niewiáſtá ſzczebietliwá cichemu mężowi.

27. Niechay cie nie vwodźi piekność niewieścia / áni iey pożąday dla ſwey roſkoſzy.

28. Niewiáſtá kthora ieſt bogátſza niż mąż iey / bywa gniewliwa / nie wſtydliwa y hániebna.

29. Zla niewiáſthá fráſuie ſerce / záſmuca twarz / y czyni myſl zraniona.

30. Tákże oſlábi rece / y zemdli kolána / y nic dobrego nie ſpráwi mężowi ſwemu.

31. Począl ſie grzech od niewiáſthy / á prze nie wſzyſcy vmieramy.

32. Jáko ſtrzeżeſz ábyś wodźie podrywáć nie dal / ták ſtrzeż byś zley niewieście nie dal drogi ku ſwowoleńſtwu.

33. Jeſliże nie będźie chćiálá chodźić pod poſluſzeńſtwem thwoim odetni ia od ćiálá twego á day iey liſt rozwodny y wyrzuć ia od ſiebie.

Kápitulá 26.

1. O dobrey y o zley niewieście. 5. O trzech rzeczach ſtráſzliwych. 35. No trzech rzeczach przykrych.

1. Szczeſliwy ieſth mąż ktory ma dobrą żone / ábo wiem dni żyćia iego we dwoy naſob będą przedlużone.

2. Niewiáſtá roſtropna rozweſela męża ſwego / á látá iego wypelni z pokoiem.

3. Dobra żoná ieſt dobry dźial / á będźie od Paná zá nagrode daná tym ktorzy ſie go boią.

4. Ták bogáty iáko y vbogi ieſliż ſą dobrego ſerca przećiw Pánu wſzelkiego czáſu z weſola twarzą rádowáć ſie będą.

5. Trzech rzeczy ſie leka ſerce moie / á przed czwartą zdryga ſie twarz moiá.

6. To ieſt zdrády mieſckiey / y záburzenia miedzy ludem / y potwarzy ktore wſzytki rzeczy ćiężſze ſą niż śmierć.

7. Ale boleść y żál ſerdeczny ieſt / niewiaſtá zazdroſzcząca niewieście.

8. A ktora ze wſzytkiemi poſpolitnie ieſt v wſzytkich w obmowiſku.

9. Niewiáſtá zla podobna ieſt iárzmu wolow roſtárgnionemu / ten ktory ia ma iáko by vchwyćil niedźwiadká.

10. Niewiáſtá opilá y nie okrocona ćiężko obraża ſerce / iako y tá ktora nie thái ſwey nieczyſtoty.

11. Niewſtydliwość niewieścia świeći ſie w podnioſlych oczach ich / á znáć ia po iey powiekách.

12. Corce nie ſromieźliwey przyſtáw ſtraż áby ſnać nálazſzy wolność nie vdálá ſie zá ſwą pożądliwością.

13. Pilnuy oká iey niewſtydliwego / áni ſie dźiwuy ieſliże wyſtąpi przećiwko tobie.

14. Bo ieſt iáko ten co idźie w droge / á prágnąc naydźie ſtudnią y otworzy vſtá ſwe á będźie pil podkawſzy ledá wode / ledá v kolu ſiedźie / á otworzy ſwoy ſáháydak ku ledá ſtrzale.

15. Wdźieczność żony ieſt kochániem mężowi iey / á umiełetność iey tuczy kośći iego.

16. Zoná milcząca y dobrotliwa ieſth dar Boży.

17. A niemáſz żadney zámiány ná kthoraby kto miał frymárczyć żona dobrze wyćwiczona.

18. We dwoy naſob ieſt więczſza wdźięczność żoná ſromieźliwa y wierna.

19. A niemáſz nic thák ważnego czymbyś zárownáć mogl ſkromność vmyſlu iey.

20. Jáko ieſt ná wyſokośći Páńſkiey ſlońce wſchodzące / ták ochędogá niewiáſty dobrey w ochędoſtwie domu iey.

21. Piekność twarzy w lećiech ſtátecznych ieſt iáko świecá iáſna w lichtarzu świetym.

22. Jáko ſlupy zlote ná podſtáwkách ſrebrnych / ták ſą nogi piekne z ſtálemi pierſiámi.

23. Synu moy czerſtwość mlodośći twey záchowyway zdrowo / á mocy thwey nie vdźielay obcym.

24. Gdźież kolwiek znaydźieſz po wſzech polách plodną oſiádlość / ſieyże ná niey wlaſne náſienia vżywaiąc ſwey ſláchetnośći.

25. A ták potomſtwo twoie ktore pozoſtánie doroście / vfáiąc wolnośći ſwoiey y ſláchetnośći.

26. Niewiáſtę wſzeteczną możeſz przyrownáć ku świni / á ty záſie co ſą zá mężmi / możeſz mieć zá obronę przećiwko śmierći.

27. Zla niewiáſtá zlemu człowieku będźie

dźialem

działem oddana/á pobożna bedźie daná temu ktory ſie Paná boi.

28. Niepoczćiwa niewiáſta lekce ſobie waży ſromote/ále corká poczćiwa wſtyda ſie mężá ſwego.

29. Nie wſtydliwa niewiáſthe możeſz ku pſu przyrownáć/álec wſthydliwa boi ſie Páná.

30. Niewiáſte ktora ma w vczćiwośći mężá ſwego wſzyſcy zá mądra maia/ále złośćiwa ktora im gárdźi bedźie znáczna dla pychy.

31. Wrzáſkliwa y ſzczebietliwa niewiáſtá ma być ſzukána ku odpedzeniu nieprzyiaćioł/á ktory kolwiek ieſt człowiek thákowych że obyczáiow záwżdy bedźie miedzy trwogámi woiennemi.

32. Dwie rzeczy ſa ktore ſerce me fráſuia/á trzećia mie wzruſza ku gniewu.

33. Człowiek rycerſki á vbogi/á ludzie madrzy gdy ſa odrzuceni/á w bárzo wielkim ſa wzgárdzeniu.

34. Tákże ten ktory od ſpráwiedliwośći vdáwa ſie zá grzechem/á tegoć Pan ſkaże ná śmierć.

35. Kupiec ſie ledwo może vchronić grzechu/kárczmarz też trudno by miał być bez winy.

Kápitu. 27.

J. Wiele ludźi prze vboſtwo dopuſzcza ſie złośći/á prze ſtáránie o bogáctwá gwałći ſpráwiedliwość. 7. Vmysł człowieczy z powieśći poznan bywa. 10. Prawdá ſie prawdźiwych dźierży. 17. Kto wydá ie táiemnice wiáre tráći miedzy przyiaćioły. 29. Ktho pod kim doł kopa ſam wpádnie weń. 31. Pomſtá a vpadek ná hárde przychodźi. 32. Tych ktorzy ſie ćieſzą z przygody pobożnych ludźi żáłość ćieżka vtrapi.

1. Wiele ich zgrzeſzyło dla vboſtwa/á ktory ſie iedno chćiał zbogáćić odwroćił oko ſwe.

2. Jáko klin ktory bywa wbit miedzy kámienie ták też grzech záwádza ſie miedzy przedawániem y kupowániem.

3. Jeſliż ſie ktho boiaźni Páńſkiey z pilnośćia nie bedźie trzymał/tedy w krotce bedźie wywrocon dom iego.

4. Jáko śmieći zoſtháwaia gdy przeſiewáia rzeſzotem/ták plugáſtwá człowiecze w myſli iego.

5. Piec doświádcza naczynia gárncżárſkiego/á człowiek bywa doświádczan w myſli ſwoiey.

6. Jáko znáć z owocu opráwe drzewá ták ſerce znáć człowiecze z rozmyſlney powieśći.

7. Nie chwal nikogo z powieśći przed tym niż go zrozumieſz/ábowiemći to ieſt ludzkie doświádczenie.

8. Jeſli bedźieſz náſládował ſpráwiedliwośći doſtąpiſz iey/á obleczeſz ią iáko ſzátę poważną.

9. Ptáſzkowie łącza ſie z ſobie rownemi/tákżeć też y prawdá przyłącza ſie ku thym ktorzy iey pilnuia.

10. Jáko lew czyha ná zwierzę/ták grzech ná ty ktorzy źle czynia.

11. Powieść człowieká pobożnego ieſt vſtáwiczna mądrość/ále ſzalony odmienia ſie iáko mieśiąc.

12. Kiedy máſz wnidź miedzy ſzalone pátrzay czáſu/ále w zebrániu ludźi roſtropnych vſtáwicznie bywáy.

13. Powieść głupich ieſt z obráżeniem/á śmiech ich ieſt z roſkoſza złośćiwa.

14. Powieść człowieká czeſto przyſiegáiacego ieſt ku poſtráchowi/á poſwarek tákowych zátuła vſzy.

15. Nieſnaſki hárdych ſa z wylániem krwie/á ſwary ich ćieżkie ku ſłuchániu.

16. Ten kthory obiawia táiemnice/tráći wiáre/áni ſobie znaydźie przyiaćiela po myſli ſwey.

17. Miłuy przyiaćielá/á okázuy mu ſie wiernym.

18. A ieſliż obiáwiſz táiemnice iego/nie doſtanieſz go potym.

19. Abowiem iáko wiec kto ſtráći nieprzyiaćielá ſwego/thák ſtráćiſz przyiaćielá twego.

20. Jákoby gdy ktho ptaká z reku vpuśćił/ták vpuśćiſz przyiaćielá ktorego pothym nie vłowiſz.

21. Nie goń że zá nim boć dáleko vbiegł/á iáko dźika kozá wywikłał ſie z śidła.

22. Abowiem rána może być záwiązána/y poſwarek może być poiednan/

23. Ale ten ktory wydawa táiemnice/ſtráćił wſzytke wiáre.

24. Ten co okiem mruga źle myſli/á ktho go kolwiek zna chroni ſie go.

25. W oczy będźie z toba mowił rzeczy wdźięczne dźiwuiac ſię powieśćiam twoim/á potym wywroći vſtá ſwe/á powieśći twe obroći ku obráženiu.

26. Wiele rzeczy mam w nienawiśći/ále nicrownie nád thákowego/gdyż y Pan tákiego też bárzo nienawidźi.

27. Kthory kámień rzuca ku gorze ćiſka gi ná ſwa głowe/a raz nieobaczony zadáwa wielka ránę.

28. Ktory ná kogo doł kopa/ſamże weń wpádnie/á kto ná kogo śidło ſtawia/ſam ſię w nim vłowi.

29. Ktory myśli złe rzeczy vwikła ſię w nich áni wzwie ſkad ſię nań obala.

30 Pohánbienie y pośmiewiſko tuż chodźi zá hárdemi/á pomſtá czyha ná nie iáko lew.

31. Ktorzy ſię ćieſza z upadkow pobożnych powiazna w śidłách/a przed śmierćia bo leśćia beda zniſzczeni.

32. Popędliwość y gniew ſa rzeczy obrzydłe/á człowiek złośćiwy ieſt im poddány.

Kapituła. 28.

1. Mędrzec groźi tym ktorzy prágna pomſty. 2. Nápominaiac nas ábyſmy bliźnym naſzym wyſtępki ich odpuśćili. 3. Przytym oznáymuie iż ten dármo o odpuſzczenie grzechow prośi kthory gniew záchowywa. 6. Nápomina nas ábyſmy pámiętáli o ześćiu z tego świátá odrzucáiac nienawiśći precz od ſiebie. 8. 9. Przytym o przymierzu y rośkazániu páńſkim. 10. Odwodźi nas od wſzelákiego ſwaru y gniewu. 15. Rozmáite náuki y nápominánia pobożne y bárzo pożyteczne iáko ſię tych ſtrzedz mamy ktorzy ludźi wádza/gdźie też okázuie wielkie ſzkody y niebeſpieczeńſtwa kthore pochodza z ięzyká pletliwego przez ktory beda wniwecz obroceni ći ktorzy Bogá opuſzczáia. 29. Ná oſtátek nápomina nas ábyſmy ięzyk ſwoy miernie chowáli.

1. TEn kthory prágnie pomſty wiśi nád nim pomſtá od Páná/á grzechy iego pilnie nań záchowywa.

2. Odpuść krzywdę bliźniemu ſwemu/á tedy też tobie proſzacemu grzechy odpuſzczone beda.

3. Izali człowiek záchowywáiac gniew przećiw człowiekowi otrzyma od Páná zdrowie.

4. Abo człowiek niechcac ſię zmiłowáć nád ſobie rownym/záli odprośi grzechy ſwoie

5. Bo gdyż ieſt ſam ćiáłem/á záchowywa gniew/y ktoż oczyśći grzechy iego.

6. Pámiętay ná czáſy oſtátheczne/á złoż nieprzyiáźni.

7. A nie zmyſlay z gniewu zginienia y śmierći drugiemu/ále trway w rośkazániu.

8. Pámiętay ná przykazania/a nie gniewáy ſię ná bliźniego.

9. Z pilnośćia rozważay ſobie przymierze nawyżſzeº á zániedbaway nieumiejętnośći

10 Pohámuy ſię od ſwaru/á vmnieyſzyſz grzechow.

11. Abowiem człowiek gniewliwy podżarza zwádę.

12. Człowiek złośćiwy czyni burdy miedzy przyiaćioły/á miedzy ty co w pokoiu żywa wrzuca potwarzy.

13. Jako wiele nákłádźieſz ná ogień/ták ſię też y rośpala/ták z popędliwośći zwády wzbudza ſię zápálczywość/á wedle mocy człowieczey wzmaga ſię zagniewánie iego/y wedle bogáctw iego mnoży ſię gniew

14. Poſwarek ſkwápliwy rozżarza ogień/á prędka zwádá wylewa krew.

15. Iſkrá ſię rośpali ieſli ná nię dmuchác będźieſz/á zágáśnie ieſli ná nię pluenieſz/á wżdy to oboie z vſt twoich pochodźi.

16. Człowiekiem obmownym brzydź ſię/y tym ktory ieſth dwoiákiego ięzyká/ábowiemći wiele tych potráćili ktorzy w pokoiu żyli.

17. Ięzyk dwoiſty wzruſzył wiele ich/á przenioſł ie z iednego narodu do drugiego.

18. Poborzył miáſtá mocne/á domy mocarzow zpodwrácał.

19. Dwoiſty ięzyk rozegnał ſtáteczne niewiáſty/á pozbáwił ie prac ich.

20 Ktory go ſłucha nie naydźie pokoiu/áni będźie mieſzkał ſpokoynie.

21. Jáko rány od bicza czynia pręgi ná ſkorze ták rázy ktore ięzyk vczyni pokruſzáia kośći

22. Wiele ich poginęło od mieczá/wſzákoż tych ieſt więcey ktorzy poginęli przez ięzyk.

23. Szczęſliwy ten ieſt ktory od niego był beśpieczen/á ktory nie wpadł w iego popędliwość/ktory nie chodźił w iárzmie iego/áni był zwiazan zwiaſkámi iego.

24. Abowiem iárzmo iego iest iarzmo żeláżne/ á zwiąski iego są zwiąski miedziáne.

25. Smierć iego smierć sroga/ á lepiey záwdáć piekla niż iego.

26. Pobożni nie wytrwáia opánowánia iego áni zgoráia od plomieniá iego.

27. Ci ktorzy opusczáią Páná vpádną weń y rospali sie ná nie/ á nie bedźie mogl być zágászon/ ná tych sie on puśći iáko Lew/ á iáko Lámpárd potráci ie.

28. Ogrodź ćierniem osiádlość thwoie/ á vstam twoim przypraw drzwi y zátwory.

29. Schoway srebro twe y zloto/ á powieśćiam twym zalóż wage/ á vstam thwym vczyń brány y zátwory.

30 Stáray że sie abyś sie w nich niepotknąl/ á żebyś nie vpádl przed czyhaiącym ná ćie.

KApitulá. 29.

1. Naprzód w tym kápitulum medrzec nápominá nas ábychmy nászym bliźnym vżyczáły máiętnośći nászych pożyczánym obyczáiem. 3. Przytym ábyśmy byli slownemi okázuiąc co ią sczesćie z tąd pochodźi. 4. Nad to okázuie niewdźięczność niektorych ludźi ktorzy sie niespráwiedliwie obchodzą z tymi ktorzy im dobrze czynili. 10. Oznaymuie iż sie wiele ich odráżá od thego áby nikomu nic nie pożyczáli dla zlośći ludźi niewdźięcznych. 11. A wszákże pokornym dobrże czynić mamy/ nie odwláczáiąc rátunku nászego/ gdy nas w swym niedostátku proszą. 22. O rękoymi/ y o dobrodźieystwie. 28. Mamy przestáwáć ná mále.

1. KTory iest milosierny pożycza bliźniemu/ á ktory roskázuie ręce swey czyni dosyć roskazániu.

2. Pożyczay drugiemu czásu potrzeby iego/ ále mu zás wracay czásu swego.

3. Czyń dosyć slowu thwemu/ á bądź mu wierzen ábyś ná káżdy czás ználazl v niego czegoć potrzebá.

4. Wiele ich ktorzy biorąc obyczáiem pożyczánym mieli to sobie zá rzecz ználeźioną y czynili przykrośći tym ktorzy ie rátowáli.

5. Są niektorzy/ co gdy od kogo biorą/ cáluią ręce iego/ á dla iego pieniędzy pokornie mowią.

6. A ći záś sie czásu wrocenia tey rzeczy przewlączáią/ y iákoby niedbáiąc odpowiedáią, wymawiáiąc sie czásem.

7. A chociażby drugi mogl záplácić/ ledwie polowice przyniesie/ máiąc ten dlug iákoby ználeźiony.

8. A iesli go czym niepodeydźie w iego pieniądzach/ thedy mu bez przyczyny zostáwá nieprzyiaćielem.

9. Y nagradza mu to przeklinániem y zlorzeczeństwem/ á miásto czći potwarzą oddawáią.

10 Wiele ich tedy chroni sie od tákiego czlowieká dla tey zlośći/ ále sie boią áby nie byli oszukáni bez przyczyny.

11. A wszákoż nád czlowiekiem pokornym vżyway ćierpliwośći/ á nie odwlączay mu dlugo twego dobrodźieystwá.

12. Rátuy vbogiego dla przykazánia/ á w iego vbostwie nie opusczay go prożno.

13. Nie lituy vtrácić pieniędzy dla brátá y przyiaćielá/ ták iżbyś z tąd żadnego pożytku niemiál/ á nie kryi ich pod kámień ábyć sie od rdze niepopsowály.

14. Skárbem twoim száfuy wedlug roskázánia nawyższego/ á bedźieć pożyteczniejszy niżli zloto.

15. Zámykáy w komorách twych dobrotliwość/ ábowiem oná ćiebie wybáwi z káżdego vtrápienia.

16. Dáleko więcey niżli mocna tarczy mocny oszczep bedźie walczylá zá tobą przećiw nieprzyiaćielowi.

17. Czlowiek dobry ręczy zá przyiaćielá/ ále ten ktory wstyd strácil odbieży go.

18. Nie zápominay láski okázáney od rękoymiego/ ábowiem ćie zástąpil zdrowiem swoim.

19. Dobrodźieystwá rękoymiego zle nágrádza zlośćiwy.

20. Zlośnik chroni sie rękoiemstwá.

21. A ten ktory iest sercá niewdźięcznego odbiega swego zástępce.

22. Rękoiemstwo wiele pogubilo tych ktorzy w sczesćiu żyli/ á miotálo imi iáko nawálnośćiámi morskiemi.

23. Ludźi możne z domow wypędźilo/ á vczynilo ie tulaiącymi sie miedzy cudzemi narody.

24. Zlośćiwy gwáltownik roskázánia Páńskiego wpádnie w rękoiemstwá/ á kthory sie w odpráwowánie cudzych spraw wdawá/ vmotá sie w zwády.

55. Podpomagay bliźniego twego wedle możnośći twoiey/ á wszákoż strzeż sie ábyś nie vpádl.

26. Osobliwe potrzeby/ należące żywotowi ludzkiemu są/ wodá/ pokarm/ vbior/ y dom ku okryćiu szkárádośći iego.

Vbogiego

27 Vbogiego żywoth lepſzy ieſt pod dáſzkiem ſwym/ niż koſztowne potrawy w cudzym domu.

28 Przeſtaway ná máłym iákobyś też náwiecey miał/ abyś nie ſłyſzał gdyćby ná oczy mieſzkánie wymiátowano.

29 Nedzny ż to ieſt żywot przeprowádzáć ſie z iednego domu do drugiego/ ábowiem gdźie bedźieſz komornikiem/ nie bedźieſz śmiał y vſt otworzyć.

30 Bedźieſz przyimował w dom czeſtuiac piciem niewdźiecżniki/ á nád tho naſłuchaſz ſie przykrości.

31 Poydź komorniku á przykryi ſtoł/ á ieſli máſz co ieść pogotowiu day mi.

32 Vſthap komorniku zacnieyſzemu/ ábowiem ieſt potrzebá domu/ że mam mieć goſćia brátá.

33 Cieſzkieć to ſa rzeczy człowiekowi rozumnemu/ wymiátowánie ná oczy mieſzkánia/ y komu ſie długu przykro vpominaia.

KApitu. 30.

1. O karániu dźiatek. 14. O zdrowiu. A o bogactwu tákowym.

K*Tory miłuie ſyná ſwego/ czeſto go rozgą karze/ áby ná oſtátku pociechę wźiął z niego.

2. Ktory ſyná ſwego karze/ pożytek z thego mieć bedźie/ á miedzy znáiomemi chlubić ſie bedźie z niego.

3. Ktory ſyná ſwego náucza/ przykrość vczyni nieprzyiaćielowi ſwemu/ á miedzy przyiaćioły ſwemi z niego ſie rádowáć bedźie.

4. Jeſli oćiec iego vmrze/ iákoby nie vmárł/ gdyż po ſobie zoſtáwił potomká rownego ſobie.

5. Widźiał go ieſzcze zá żywotá ſwego/ y miał pociechę z niego/ á vmieraiac nie záfráſował ſie.

6. Zoſtáwił przećiw nieprzyiaćielom tego ktory ſie zań mśćić bedźie/ á ktory przyiaćielom dobrodźieyſtwá nágrodźi.

7. Ktory folguie ſynowi záwiezuie rány iego/ á ná káżde záwołánie ieo leka ſie z ſercá.

8. Jáko koń nie obieżdżony ieſt waśniwy/ thák ſyn rozpuſtny oprocz wſzey karności ſtawa ſie niepohámowány y vporny.

9. Pieść ſyná/ á on ćie bedźie ſtraſzył/ gray z nim/ á on ćie záfraſuie.

10. Nie żartuy z nim/ ábyś potym nie miał z niego żáłośći/ á zgrzytałby potym zebámi ſwemi.

11. Nie pozwalay mu w młodośći ná ſwą wolą/ á przez ſpáry nie pátrz ná iego wyſthepne ſpráwy.

12. Náchylay mu kárku poki ieſth młodym dźiećiećiem/ á tłucz go w boki ieo/ by ſnadź zátwárdźiwſzy ſie nieſtał ſie niepoſłuſznym tobie/ á przynioſł by żáłość ſercu twemu.

13. Náuczay ſyná twego/ prácuiac ſie o tym áby ćie nie obráźiło pohánbienie iego.

14. Lepſzyć ieſth vbogi zdrowy/ y dobrze ſie máiac/ niż bogacz záchorzáły ná ćiele.

15. Zdrowie y czerſtwość ćiáłá/ zacnieyſze ſa niż wſzytko złoto/ á duże ćiáło nád niezliczone bogáctwá.

16. Nie ſa bogáctwá żadne lepſze nád zdrowie ćiáłá/ áni żadna roſkoſz wiecżſza nád weſoła myſl.

17. Lepſzać ieſt śmierć/ niźli gorzki y vtrapiony żywot/ á niż chorobá długa.

18. Rzeczy dobre wyláne przed vſthy zámknionemi/ rownie tákowe ſa iáko potráwy ná grobiech poſtáwione.

19. A coż po ofiárach báłwánowi? bo áni bedźie iadł teo/ áni z tego wonnośći vczuie.

20. Tákowyć bedźie y ten ktorego Bog prześládnie.

21. Oczymá widźi y wzdycha/ iákoby trzebieniec gdy pánienkę oblápia y wzdycha.

22. Nie podáy w ſmetek myſli twoiey/ áni ſie trap rádą twą.

23. Weſołe ſerce ieſt zdrowie człowiekowi/ á weſele meżá káżdego długie láta.

24. Miłuy zdrowie twe/ á czyń dobrą myſl ſercu twemu/ odpedzáiac fráſunek dáleko od ſiebie.

25. Abowiem wiele tych ieſt co ie żáłość pobiłá/ á niemáſz w niey żadnego pożytku.

26. Zazdrość y gniew vmnieyſzáia żywotá á zbytnie ſtháránie przed czáſem ſtárość przywodźi.

27. Serce poczćiwe y dobre ſtára ſie ſobie o ſłuſzne pożywienie.

KApitułá. 31.

1. Miłość bogáctw. 8. A vżywánie ich. 13. Jáko ſie záchowywáć przy ſtole.

1. STaránie około bogáctw z czuynośćią ſuſzy ćiáło/ á zbytnia prácá około nich/ niedopuſzcza wyſpánia.

2. Czuyna prácá nie dopuſzcza ſpáć/ á ćieſzka chorobá odeymie ſen ćiáłu.

3. Fráſuie ſie bogacz w zbieraniu bogáctw/ á czáſu pokoiu bawi ſie roſkoſzami.

4. Fráſuie ſie vbogi w nedznym żyćiu/ á gdy prożnuie ieſt potrzebuiacy.

5. Kthory ſie kocha w złocie / nie będzie mian zá ſpráwiedliwego / á kthory ſzuka zginienia/będzie go ſyt.

6. Wiele ich dla złota podáni ſą w vpádek/ á zginienie ſwe pogothowiu mieli przed oczyma ſwemi.

7. Jeſt drzewem záwádzáiacym tym ktorzy mu ofiáruia / á káżdy głupi vłowi ſie im.

8. Szczęſliwy bogacż kthory ieſt náleziony bez przygány/á ktory nienáſládował złotá

9. Y ktoryż ieſt thakowy/á nazowiemy go ſzczęſliwym/ iż thák dziwne rzeczy okázał miedzy ludem ſwoim?

10 Y ktoż ieſt w tym doświádczony / á náleziony ieſt cáłym? ten niechay będzie przykłádem chwały.

11 Y ktoryż ieſt co mogac zgreſzyć á nie zgrzeſzył? ktoż mogł źle czynić/ ktory źle nie czynił?

12 Abowiem tákowego cnoty będą vmocnione/ á w zgromádzeniu wſpominác będą dobre ſpráwy iego.

13 Gdy będzieſz ſiedział zá ſtołem zacnym/ nie rozdziewiay gęby twey/mowiac/ Doſyć ći nánoſzono.

14 Pamiethayże iáko ieſt ſzkodliwa rzecz oko złoſćiwe.

15 Abowiem coż ieſth gorſzego ſtworzono nád oko/ktore ledá z przyczyny płácze?

16 Nie śćiagay ręki twey ktemu ná cokolwiek poyzryſz / áni ią ſpołu z thym ſiegay do miſy.

17 Chuć bliźniego obacżay z ſámego ſiebie/ á káżda rzecż vważay.

18 Co przed ćie położa iedz iáko człowiek/ á nie obżeray ſie/ abyś nie przyſzedł w nienawiść.

19 Pierwey przeſtań/ áby ćie miano zá miernego/ á nie okázuy ſie żárłokiem / ábyś w czym kogo nie obráźił.

20 A ieſliż ſiedzieć będzieſz miedzy wielem ich/ nie śćiagayże pierwey ręki twoiey.

21 Abowiem człowiekowi miernemu nie wiele potrzebá/ ták iż nie wzdycha ná łożu ſwoim.

22 Cięſzkość niewyſpánia/ y kolerá / y gryzienie w żywoćie trapia człowieká ożrałe.

23 Wnętrznośći miernego zdrowy ſen máią / Bo ten ráno wſtawſzy ieſt cáley pámięći.

24 Jeſliż ku iedzeniu przymuſzon będzieſz/ wſtańże/ biegay/ zrzuć/ á vſpokoy ſie.

25 Słuchay mie ſynu á nie gardź mną / ábowiem to co ia tobie powiedam doświádczyſz potym.

26 Bądź racżym w káżdey ſpráwie/ á nie przyidzie ná ćie żadna chorobá.

27 Thego ktory nie żáłuie chlebá/ wſzyſcy wyſławiáia / á świádectwo poććiwośći iego pewne będzie.

28 Ale ktory ze złą wolą vdziela chlebá/ zgrzyta nań miáſto/ á ieſt pewnym świádectwem złośći iego.

29 Nie czyń ſie mężnym w opilſtwie / ábowiem wino wiele ich zabiło.

30 Jako piec doświádcza twárdośći oſtrza mieczá gdy gi hártuia/ ták wino ſercá pyſznych gdy ſie opiia.

31 Wino pożyteczne ieſt zdrowiu człowieczemu gdy ie kto miernie pije.

32 Y coż ieſt zá żywot tego kthorego wino przemoże / Gdyż wino ſtworzone ieſt dla dobrey myſli ludziam.

33 Dobra myſl y weſele czyni wino wczáſy miernie pite.

34 Niemierne pićie winá ſpráwuie przykry vmyſł z ſwarem y z krnabrnośćia.

35 Piiańſtwo przyczynia więczſzey myſli ſzalonemu ku obráżeniu/ mdli śiły/ á rány zádawa.

36 Nie ſtrofuy bliźniego przy weſołey bieſiedzie / áni fukay nikogo w dobrey myſli iego.

37 Nie obrażay go powieśćia vſzczypliwa/ áni go nágabay potkawſzy ſie z nim.

Kapitulá. 32.

1. O ſkromnośći. 17. Mamy Bogá chwalić po wzięćiu pokarmow. 18. Boiaźń Boża. 28. Pożytki wiáry.

1. Jeśliżeś ieſt poſthánowion abyś był ſprawcą przedniejſzym ná bieſiedzie/ nie wynoś że ſie nád ine/ ale bądź iáko ieden z nich.

2. Czeſtuy ie dobrze/ á thák potym ſiadź/ á gdy będzieſz pilen vrzędu twego / odpoczyń ſobie będąc pochwalony.

3. Abyś ſie weſelił dla nich / á othrzymał wieniec ku ochędoſtwu twemu.

4. Mowże Starcże / bo tho ná ćie przyſłuſzy.

5. Ale z wielkiem baczeniem ábyś nie zágłuſzał muzyki.

6. Gdzie nie ſłucháia / nie wdaway ſie w rzecz / áni ſie okázuy mądrym gdy czáſu niemáſz.

7. Zgodne śpiewánie muzykow przy bieſiedzie weſołey ieſt iáko ſygnet kárbunkuluſowy złotem oprawiony.

8. Wdzięczne głoſy ſpiewakow przy ochotney bieſiedzie/ ieſt iáko pieczęć ſmárágdowa złotem opráwiona.

9. Mow młodzieńcze ieſli ieſth potrzebá/ y to ledwie zá wthorym rázem/ ieſli ćie ſpytáia.

Zámkni

10 Zámkni krothkiemi ſłowy wiele rzeczy/ być ćie zrozumiano/ á zátym záſie milcz.

11 Nie rownay ſie pánom miedzy ktoremi bedżieſz/ á kedy ſa ſtárcy/ nie ſzczebiec wiele

12 Jáko przed gromem vprzedza błyſkánie/ tak ſromieźliwego vprzedza wdżiecżność.

13 Wczás powſtáway/ y nie idź miedzy oſtátecżnemi do domu/ á nie mieſzkay.

14 Tám gray/ y cżyń ſobie wſzytko po myſli/ tylko byś nie zgrzeſzył/ á hárdżie ſobie nie pocżynał.

15 Nád to wyſławiay ſtworzyćielá ſwego/ ktory ćie dobrámi ſwemi obficie vbogaca.

16 Kthory ſie boi Páná/ przyimie karánie iego/ á ći ktorzy go ráno ſzukáia/ otrzymawáia łáſke iego.

17 Ktory náſláduie zakonu/ bedżie im nápełnion/ ale obłudny bedzie nim obrážon.

18 Ktorzy ſie boia Páná/ znáyda to co ieſt ſpráwiedliwego/ á ſpráwiedliwość zápala iáko świátłość.

19 Cżłowiek złoſliwy chroni ſie karánia/ á wedle ſwey woley wynáyduie wymowki.

20 Cżłowiek roſtropny nie gárdzi rozmyſłem/ ále głupi y hárdy nie leka ſie ni cże°/ choćiaby też co cżynił nie rozmyſlnie.

21 Nic nie cżyń bez rády/ ábyś tego potym nie żałował.

22 Nie chodź droga záwálona/ ábyś ſie nie obráźił ná mieyſcach kámieniſtych.

23 Záſie thež rowney drodze nie vfay/ á ſtrzeż ſie y dżieći twoich.

24 W każdey ſpráwie dobrey/ badź vmyſłu ſtátecżnego/ abowiemći to ieſt záchowywáć roſkazánia.

25 Kthory ieſt wiernym Pánu/ záchowywa przykázánia iego/ á kthory iemu vfa/ nie podeymie żadney ſzkody.

Kapitulá. 33.

1. Boiazń Boża. 2. Cżłowiek madry. 6. Przyiaćiel ſzyderz. 7. O rozmáithych cżáſiech. 15. Wierny y niewierny.

1. Tego ktory ſie Páná boi nie pothka nic złego/ ale bedżie cżeſto wyrywan z pokuſy.

2. Cżłowiek madry nie ma w nienawiśći zakonu/ á ktory ſie w nim obłudnie ſpráwuie/ ieſt iáko okret w nawáłnośći.

3. Cżłowiek roſtropny wiernie ſie w zakonie obiera/ á zakon mu ſie thež ſtáwi wiernym.

4. Rozmyſlay co máſz mowić iakoby ćie pytano o rzecży znákomite/ á thákże bedżieſz ſłyſzany/ Naucżże ſie/ á potym odpowiedáy.

5. Wnetrznośći głupie° ſa iáko koło v woza/ á myſlenie iego iáko oś ná ktorey ſie obráca.

6. Przyiaćiel co rad ſzydżi ieſth podobien ſtháدnikowi/ kthory rże pod káždym ieżdzcem.

7. A czemuż ieden dżień ieſt zacnieyſzy niż drugi/ gdyż wſzythká świátłość dniow wroku od ſłońcá pochodżi?

8. Rozdżielone ſa rozſadkiem Páńſkim/ ktory odmiány cżáſow y dni świetych rozrządżił.

9. Ten iedny dni zacnieyſze vcżynił y poświećił/ á drugie poſpolite dni vcżynił.

10 * Wſzyſcyć ludżie z żiemie poſzli/ y Adam z żiemie ieſt ſtworzon.

* W 1. Moiże. 1. v. 27.

11 Ale ie Pan rozliczna vmieietnośćia rozdżielił/ y drogi żywota ich rozne vcżynił.

12 Niektore z nich ſzcżeśćił y wywyżſzył/ á drugie poświećił y przywłaſzcżył ſobie.

13 Niekthore ſobie obrzydźił y vniżył ie/ á przewroćił ie z ich ſtolic.

14 † Jáko glina ieſth w reku gárncżárzowych/ z ktorey cżyni co chce/ tak rownie ſa ludżie w reku ſtworzyćielá ſwego/ z kthorych káždemu z oſobna płaći wedle zdánia ſwego.

† Rzym. 9. v. 20.

15 Jáko złe dobremu ſie ſprzećiwi/ á śmierć ſie żywotowi ſprzećiwi/ tak ieſt ſprzećiwnym złośnik pobożnemu/ á pobożny złośćiwemu/ thakżeć y we wſzytkich ſpráwach Nawyżſzego bacżyſz dwie rzecży kthore ſa przećiwne iedna drugiey.

16 Alećiem ia naoſtátecżnieyſzy ocućił ſie ábych zbierał pozoſtałe grona po tych ktorzy wino zbieráli.

17 A pożcżeśćiło mi ſie zá łáſka Páńſka/ żem napełnił práſe iákoby z pierwſzego zbierania.

18 Obácżćież żećiem nie tylko ſobie ſamemu prácował/ ále też y wſzytkim ſzukáiacym kárnośći.

19 Słuchayćież mie przednieyſzy nád ludem/ á ſprawce zgromádzenia náklońćie vcha ſwego ku mnie.

20 Ani ſynowi/ áni żenie/ áni bráthu/ áni przyiaćielowi niedopuſzcżay nád ſoba mocy pokiś żyw/ á máietnośći twoich nie oddaway drugiemu/ ábyś záſie żáluiac nie vpominał mu ſie tego z prożba.

21 Pokiś żyw/ á poki w tobie duchá zſtáwa/ nie wdaway ſie w niewola żadnemu cżłowiekowi.

22 Abowiem lepiey ieſth áby v ćiebie dżieći twe potrzebowáły/ á niżli byś ty z rak ſynow twych cżego pátrząć miał.

23 We wſzythkich twych ſpráwach miey ſam przodek.

24 Nie cżyń ſławie twey żadne° náruſzenia.

25 Przy dokończeniu dni żywotá twego/ kiedy bedzieß vmrzeć miał/ rozdziel dziedzictwo.

26 Jáko pokarm/kij/y brzemioná należa ná osłá/ ták potrzebuie/ ſtráwy/ karánia/ y roboty ſługá.

27 Każ ſłudze robić/ á ſam odpoczynieß/ á ieſliż mu dopuściß próżnowáć / bedźie ßukał wolności.

28 Járzmo y powroz okroca ßyie twárda/ á bátog y męki ſługe złoſliwego.

29 Poſli go do roboty / niechać nie próżnuie / ábowiem próżnowánie náucżyło wiele złego.

30 Przypadzay go do roboty iáko nań należy/ á nieposłußne° day w peto okowáć/ á wßákoż ſtrzeż abyś ſie zbytnie nie ſrożył nád żadnym człowiekiem/ á nic nie czynił bez rozſadku.

31 Jeſliże maß ſługe chowayże go iáko zdrowie ſwoie/ gdyżeś go doſtał iáko krwie twoiey / Jeſliże maß ſługe/ chowayże go iáko brathá/ ábowiemci go potrzeba iáko ćiebie ſámego.

32 A ieſliż mu krzywde vczyniß/ thák iżby vćiekł/ iákoż go záſie ználeść maß?

Kapitulá 34.

1. O ſny dbáć nie mamy. 5. Wieżczby próżne ſą. 23. O żywności vbogich.

1. Nádzieie człowieká głupiego próżne y omylne ſą/ á ſny podnoßą ſkrzydłá ßalonym.

2. Ten ktory ſnom wiáry dodawa/ ieſt iáko ten kthory ćień chwyta/ ábo zá wiátrem goni.

3. Widzenie ſnow ieſt coś ná wyobráżenie rzeczy drugiey/ á iáko podobieńſthwo iedney twárzy przećiwko drugiey.

4. Y coż zá czyſtość może pochodzić od nieczyſtego? á z kłamſtwa co zá prawdá wynidź może?

5. Wieżczby/ wrożki/ y ſny ſą próżne/ á rozum zmyſláiacy widzenia niczemne/ ieſth iáko niewiáſtá rodzaca.

6. A oprocz tego gdy beda zeſłáne od Nawyżßego ku náwiedzeniu twemu / myśli twey ku nim nie przydaway.

7. Abowiem wiele tych ieſt ktorzy ſą przez ſny zwiedzieni/ á kthorzy w nich nádzieie pokłádáli vpádli.

8. Zakon ma być wypełnion bez kłamſtwá/ á doſkonáła madrość z vſt prawdziwych.

9. Człowiek bywáły wiele wie/ á ktory w wielu rzeczách ieſt biegłym/ madrze mowi.

10 Kthory nic nie doświádczył / mało wie/ ále człowiek w wielu kráinách y w wielu rzeczách bywáły / ieſth ná wßyſtko dowćipnieyßy.

11 Ja w zábłąkániu ſwym bárzom wiele widział/ á wiecey rozumiem niż moge wypowiedzieć.

12 Częſtokroćiem przychodźił w niebeśpieczeńſtwo śmierći/ á záſiem przez ty rzeczy bywał wolen.

13 Bedzie żył duch tych ktorzy ſie Páná boia

14 Abowiem nádźieiá ich położoná ieſth w wybáwićielu ich.

15 Ktory ſie Páná boi/ nic ſie nie lęka / áni ſie boi/ ábowiem on ſam ieſt nádźieiá ie°.

16 Szczeſliwa ieſt dußa kthora ſie Páná boi.

17 Abowiem ná kogoż ſie on ogláda? ábo ná kogoż ſie ſpußcza?

18 *Oczy Pańſkie pilnuia tych ktorzy go miłuia/ ieſtći mocna obroná / y wielkiem záſzczyceniem / záſłoná od vpalenia/ y záćißeniem w południe/ obroná od obráženia/ á rátunkiem od vpadku. [* Psal. 33. v. 18.]

19 Wywyżßa ku dobrey myſli / oczy oświeca/ lekárſtwo przynosi / ktemu żywoth y ßcześćie.

20 †Ofiárá z rzeczy nieſpráwiedliwie nabytych/ ieſth ku pośmiewiſku ofiaruiacemu/ á żadne dáry nieſpráwiedliwych / nigdyż láſká przyiete nie beda. [† Przyp. 21. v. 27.]

21 ◦Pán nie kocha ſie w dároch ludzi niepobożnych/ áni bywa vbłagan wielkośćia ofiar zá grzechy. [◦ Przyp. 15. v. 8.]

22 Ktory ofiáry czyni z máiethności vbogich/ ieſt iáko ten ktory rzeże ſyna ku ofierze przed oycem.

23 Zywność niedoſtáteczna ieſt żywoth vbogich/ á ktory iey zbáwia ich/ ieſt morderzem.

24 ♀ Ten ktory bliźniemu odeymuie iego pożywienie/ zábija go/ á ktory zátrzymawa myta naiemnikowi/ wylewa krew. [♀ 3 Moiż. 19. v. 13. 5 Moiż. 24. v. 14. Wyſſ. 7. v. 22.]

25 Gdy ieden buduie á drugi pſuie / coż zá pożytek obá maia/ iedno próżna praca?

26 Kiedy ſie ieden modli / á drugi przeklina/ y ktoregoż z nich głoſu Pan wyſłucha?

27 *Jeſliże ſie ktho omywßy od trupá/ záś ſie go dotyka/ coż mu pomoże vmywánie? [* 4 Moiże. 19. v. 11.]

28 †Tákżeć rownie gdy ſie kto dla grzechow ſwych poſtem ſußy / á záſie ſie ich znowu dopußcza / y kthoż wyſłuchawa prozb iego? ábo co ſobie pomoże onym trapieniem? [† 1 Pio. 2. v. 20.]

Kapitulá 35.

1. Ktore ſą prawdziwe ofiáry.

1. *Ten kthory záchowywa zakon/ obfite czyni ofiáry / á kto ry pilen roſkazánia/ ofiáruie ku zbawieniu. [* 1 Sam. 15. v. 22. Jerem. 7. v. 3.]

2. † Ktory dobrodzieyſtwa oddawa wdźie cznośćia/ iákoby ofiárowal máke/ á ktory dobrodzieyſthwo okázuie / czyni ofiáre chwały.

(† Filip. 4. v. 18.)

3. Odſtapić od złośći ieſt vbłagáć Bogá/ á opuśćić nieſpráwiedliwość/ ieſt ofiará oczyśćiáiaca.

4. * Nie przychodź przed Paná z prożnemi rekomá.

(* 2 Moi. 23. v. 15. 34. v. 23. W 5. Moiże. 16. v. 16.)

5. Abowiem wſzytki ty rzeczy poſtánowione ſa dla przykazánia.

6. ♀ Ofiará ſpráwiedliwego/ vtluśći oltarz/ á wonność iey ieſth wdzieczna Nawyżſzemu.

(♀ W 1. Moiże. 4. v. 4)

7. Ofiára ſpráwiedliwego ieſt przyiemna/ á pámiatká iey nie przyidzie w zápamietánie.

8. Miey w vććiwośći Páná okiem láſkáwym / á nie vmnieyſzay ofiary pierworodztw z rak twoich.

9. Cokolwiek dáruieſz/ tedy to czyń z weſola twarza/ á z rádośćia dźiſiecciny oddaway.

10. * Oddáway Nawyżſzemu vpominki wedlug iego ſzczodrobliwośći przećiwko tobie/ y dochody z pracey twey okiem loſkáwym.

(* Tobi. 4. v. 8.)

11. Abowiem Pan ieſt nagrodźca / á ſiedmkroć wiecey ći odda.

12. Nic nie vmnieyſzay z dáru twego/ ábowiem ći tego nie przyimie.

13. Nie ſpráwuy ofiary złośćiwey / ábowiemći Pan ieſt ſedźia / á nie ieſt v niego płatna zaćność oſoby.

14. † Niema wzgledu ná żadna oſobe przećiwko niedoſtátecznemu/ ale wyſlucha prozby tego ktory ćierpi krzywde.

(† W 5. Moiże. 10. v. 17. 2 Kron. 19. v. 7. Job. 34 v. 19. Madr. 6. v. 8. Dzieý. 10. v. 34 Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Efez. 6. v. 9. Kol. 3. v. 25. 1. Piot. 1. v. 17.)

15. Nie opuśći modlitwy ſierotki/ áni wdowy kiedy ſie przed nim vſkarża.

16. Izali łzy wdowie nie plyna po iágodách iey? á wołánie iey przećiwko temu kthory ie wzbudźił?

17. Człowiek Bogoboyny bedźie przyieth z dobra wola/ á modlitwá iego doydźie áż pod obłoki.

18. Modlitwá człowieká ſtrapioneᵒ/ przenika obłoki/ á nie przeſtánie/ áni ſie vſpokoi/ áż przyidźie przed Nawyżſzego.

19. A onći bedźie miał o nim praca/ y vczyni mu ſpráwiedliwość/ á ſad vczyni.

20. Nád to Pan nie vczyni żadneᵒ omieſzkánia/ á mocny nie bedźie im dáley ćierpiał

21. Aż pokruſzy biodrá nie miloſiernych / á vczyni pomſte nád narody / áż też zgladźi wielkość tych co drugim krzywde czynia/ á pokruſzy ſceptrá nieſpráwiedliwych.

22. Aż też káżdemu ſłuſznie nagrodźi wedle ſpraw iego/ á wedle vczynkow káżdego pomśći ſie myſli ich.

23. Y odpráwi thez pomſthe zá lud ſwoy/ á ochłodźi ie miloſierdźiem ſwoim.

24. O iákoż ieſt wdźieczne miloſierdźie czáſu vtrapienia / iáko obłok dżdżowy czáſu ſuſzey.

Kápitułá 36.

1. Modlitwá ku Pánu Bogu przećiwko thym kthorzy trapia kośćioł iego. 24. O piekności niewieśćiey.

1. Zmiluy ſie nád námi o Pánie Boże wſzech rzeczy / á weyzry ná nas.

2. Puśćże ſtrach twoy ná wſzytki narody ktore ćie nie chwala.

3. * Podnieś reke twa ná narody poſtronne / áby obaczyli moc twoie.

(* Jere. 10. v. 25.)

4. A iákoś przed nimi boſthwo twoie w nas oznaymić raczył/ ták okaż przed nami maieſtat twoy w nich.

5. Aby ćie poznali/ ták iáko y my żadnego inego Bogá nád ćie nie znamy/ o Pánie.

6. Okażże nowe znaki/ y rozmaite cudá.

7. Okaż zacna reke/ y rámie práwe twoie/ áby wyznawáli dźiwne ſpráwy twoie.

8. Wzruſz popedliwość/ á wyley gniew.

9. Odpadź przećiwniká/ á potrzy nieprzyiáćielá.

10. Poſpieſz wczás/ á pámietay ná pryſiege áby zacne ſpráwy twe byly wyſławiáne.

11. Kthoryby vſzedł/ niechay zápalczywym gniewem bedźie pożart / á ći kthorzy lud twoy vćiſkáia niechay przyida wzginienie

12. Potrzy głowy Kſiażath nieprzyiaćielſkich/ ktorzy powiedáia/ Niemaſz żadnego nád nas.

13. Zgromadź wſzythki pokolenia/ weźmiż ie w twa oſiádłość ták iáko od poczatku.

14. Zmiluy ſie Pánie nád ludem ktory ſie o zywa imieniem twoim/ y nád narodem Izráelſkim † ktory zowieſz pierworodnym.

15. Okaż miloſierdźie przećiw Jeruzálem miáſtu twemu świetemu/ y przećiw mieyſcu odpoczynienia twego.

(† W 2. Moiże. 4. v. 22.)

16. Nápełń Syon/ áby wywyżſzało wyroki twoie / á lud twoy nápełń chwała twoia.

17. Wyday świádectwo tym ktorycheś ſobie od poczatku iáko oſiadłośći nabył/ á wzbudź proroctwá w imie twoie.

18. Vczyń nagrode tym ktorzy oczekawáia ćiebie/ á day áby wierzyli prorokom twoim.

19. ♀ Wyſluchay modlitwy ſlużebnikow twoich Pánie/ wedlug onego błogoſławieńſtwá Aáronowego ktore vczynił ludowi twemu / á wſzyſcy ći ktorzy mieſzkáia ná ziemi niechay poznáia iżeś ty ieſt Pan Bog wieczny.

(♀ W 4. Moiże. 6. v. 23.)

20 Káżdy pokarm bierze w ſie żywoth / á wſzakoż ieden pokarm ieſt lepſzy niż drugi.

21 Jáko źwierzyne w vśćiech poznać gdy iey kto ſkoſztuie / ták rozum dowćipny rozezna ſłowá kłamliwe.

22 Złośćiwa myſl przynośi fráſunek / ále człowiek w wielu rzeczách ćwiczony przećiwi ſie mu.

23 Ledá meſzczyzne przyimie niewiáſthá / ále iedná pánienká nad druga ieſth czelnieyſza.

24 Piekność niewieśćia rozweſela twarz / á przewyżſza wſzytkie wdzieczność ludzka.

25 Jeſli ieſzcze w iezyku ieſth obyczayna ćicha / á ſzczera / tedy mąż iey ieſt ſzczeſliwſzy nád ine ludźi.

26 Kthory znalazł żone dobra ma dobry początek goſpodárſtwá / abowiem doſtał towárzyſza ku pomocy ſobie y podpárćia ku odpoczynieniu.

27 Kedy niemáſz płotu żadnego / máiethność bywa ſpuſtoſzona / tákże ktory żony niema tula ſie wzdycháiac.

28 Y ktożby wierzył iáwnemu łotrowi / ktory ſie tuła od iednego miáſtá do drugiego? Thákże człowiekowi temu kthory niema gniazdá / á muśi mieſzkáć gdzie zámierzknie?

Kapitulá.37.

1. O prawdziwym y fałſzywym przyiaćielu. 7. O złym porádniku. 32. O miernym żyćiu.

1. LEdá przyiaćiel rzecże iżem mu ia też przyiaćiel / ále ſa niektorzy co imieniem thylko ſa przyiaćiele.

2. Izáli to nie ieſt żalość trwáiaca áż do śmierći / gdy ſie towárzyſz abo przyiaćiel obroći w nieprzyiaćielá?

3. O złośćiwa myſli z kadżeś ſie wźiełá / ábyś zdrádá okryłá ziemie.

4. Przyiaćiel w rzeczách weſołych vżywa beſpiecznie przyiaćiela / ktory záſie czáſu nieſzcześćia ſtawa ſie nieprzyiaćielem.

5. Jeſt przyiaćiel ktory pomaga przyiaćielowi dla brzuchá / y bierze ná ſie tarcż przećiw nieprzyiaćielowi.

6. Nie zápámiethaway w vmyſle twym przyiaćielá thwego / áni go przepominay gdy bogátym bedzieſz.

7. Nie rádź ſie thego v kthoregoś ieſth w podeyzreniu / á niezwierzay ſie rády tym ktorzyć zazra.

8. Wſzelki porádnik wywyżſza ráde ſwoie / álec ſa niektorzy co ku ſwey rzeczy rádza.

9. Strzeż ſie od porádniká / á pierwey obácż czego on potrzebnie / aby ćie nie wpráwił w niebeſpieczeńſtwo.

10 Boć bedzie dobrze tuſzył w twym przedſie wzieću / á ná ten czás bedzie ſie dziwował co ná ćie przyidźie.

11 Nie rádź z niewiáſta około założnice iey / á o walce z boiazliwym.

12 O frymárku z kupcem / o przedániu z kupuiacym / o wdźieczności z zazdrośćiwym.

13 O ludzkośći z okruthnikiem / á z leniwym o iákiey kolwiek pracey.

14 Z dorocznym naiemnikiem o dokończeniu roboty / á z ſługa leniwym o wielkiey robocie / á z thákowemi nie miey rady nic o czym.

15 Ale byway czeſto z człowiekiem pobożnym / ktorego znaſz iż záchowywa roſkazánia Páńſkie.

16 Ktory bedzie tákowegoż vmyſłu iáko y ty / á kthory ſie nád toba vlituie kiedybyś vpadł.

17 A radź ſie ſámego ſiebie / bo nád ćie nikt ći nie ieſt wiernieyſzy.

18 Abowiem ſerce właſne káżdego wiecey zwykło niekiedy vpominać / á niż ſiedm ſtrażow ſiedzacych ná wyſokiey ſtrażnicy.

19 Ale w tym wſzytkim wzyway Nawyżſzego / aby wiernie rządził ſprawy twoie.

20 Początek káżdey ſprawy niechay bedzie z rozumem / á rada niechay vprzedza wkáżdey rzeczy.

21 Oblicże ieſt znakiem ſercá odmiennego / á cztery ſa rzeczy / to ieſt dobre / y złe / żywot y śmierć / w ktorych vſtáwicznie iezyk ma opánowánie.

22 Jeſt człowiek roſtropny kthory wiele inych vczy / á ſobie ieſt nie pożyteczny.

23 Jeſt niektory co ſie ſobie zda madrym być w powieśćiách / á nie nawidza go / gdyż żadney madrośći w nim niemaſz.

24 Abowiem nie ieſt mu dána wdźieczność od Paná / iż nie ma w ſobie żadney madrośći.

25 Jeſt niektory madry ſámemu ſobie / w ktorego vśćiech ſa pewne pożytki roſtropnośći.

26 Człowiek madry naucza lud ſwoy / á pożytki roſtropnośći iego ſa trwałe.

27 Człowiek madry bedzie ná wſzem ſzczeſliwym / á wſzyſcy ktorzy go vyzrá / ſzczeſliwym go nazywáć bedą.

28 Káżdego żywot ieſth zámierzony wedle pewnego pocztu dniow / Ale dni Izráelowe ſa niezliczone.

29 Madry miedzy ludem ſwym doſtąpi powagi / á ſławá iego ná wieki żyć bedzie.

30 Synu doświádczay duſze twey pokiś żyw / á dowiá

żyw / á dowiáduy ſie o tym co iey ſzkodzi / á nie pobłażay iey.

31 Abowiem nie wſzytki rzeczy ſa káżdemu pożytheczne / áni káżdego vmyſl kocha ſie we wſzytkim.

32 Nie badź nie náſyconym we wſzythkich roſkoſzach / áni ſie vdaway za pokármy.

33 Abowiemći obżárſtwá chorobá náſláduie / á zbytheczna niemiernoſć obraca ſie w kolere.

34 Wiele ich prze niemiernoſć poginelo / ále ten ktory mierny ieſt długo żywie.

Kápitulá 38.

1. O lekárzu. 9. W chorobie mamy ſie modlić Bogu. 16. O pogrzebie vmárłych.

1. Czyń poććiwoſć lekarzowi / dla potrzeby / ábowiemći go Pan ſtworzył.

2. Gdyż lekarſtwo pochodzi od Nawyżſzego / á we zmie vpominek od Krola.

3. Náuká lekarzowá zacnym go czyni / á bywa w podziw v Kſiażat.

4. Pan wywiodł lekárſtwá z ziemie / á człowiek madry nie bedzie ſie imi brzydził.

5. *Izali wodá nie rozſłodnieła od drzewá / áby byłá znáczna moc iego człowiekowi.

6. Onći ludzi obdárzył vmieiethnoſćia / áby doſtapił chwały z cudow ſwoich.

7. Onći vzdrawia przez ty rzeczy / á vlżywa człowiekowi boleśći.

8. Aptekarz z themi lekárſtwá ſwe przyprawnie / wſzakoż nie ieſth doſkonała iego ſpráwá / álec od Páná pochodzi ná wſzytke ziemie vzdrowienie.

9. †Nie opuſzczay ſynu w chorobie twoiey modlitwy ku Pánu / ábowiemći on vzdrowi ćiebie.

10 Odſtep od grzechu / á miey rece ſpráwiedliwe / y od grzechu káżdego oczyść ſerce twoie.

11 Zápalże wonne kádzenie y pámiatke maki / á odday tłuſta ofiáre / gdyż nie ty pierwſzy to dawaſz.

12 Potym day mieyſce lekárzowi / ktoryć ieſt od Páná ſtworzony / niechayżeć od ćiebie nie odſtepnie gdyż go potrzebuieſz.

13 Bywać też to iż ſie ſzcześći rekam lekárſkim.

14 Abowiem y oni proſza Páná / áby ſzcześćił ich vlżenie / y vleczenie ku zdrowiu.

15 Ktory zgrzeſzy przećiw ſtworzyćielowi ſwemu / ten niechay wpádnie w rece lekárſkie.

16 *Synu wyleway łzy nád vmárłym / á żáluy iákobyś miał co naprzykrſzego ćierpieć / á podług zwyczáiu vmárłych przykryi ćiáło iego / y nieodwłáczay pogrzebu.

17 Żáluy z gorzkoſćia / á wzbudzay płácz ze łzámi goracemi.

18 A żáluy go wedle godnośći iego / á tho dzień ábo dwá / ábyś vſzedł obmowiſká.

19 ⁑Potym ſie ćieſz áby ś z ſiebie złożył fráſunek / ábowiem z ſmethku przychodzi śmierć / á záfráſowána myſl pſuie śiły.

20 Przywodzeniem ná myſl ſtawa ſie ſmetek / á żywot człowieká ſtrapionego ieſth w myſli iego.

21 Nie podaway ſercá twego w ſmetek / ále gi odpedzay pámietáiac na rzeczy oſtháteczne.

22 Pomni ná tho żeć ſie wroćic nie może / á k themu iż mu nic nie pomożeſz / iedno ſie ſam vfráſuieſz.

23 Pámietay że ćie toż potka co y iego / á co mnie wczora to tobie dziś.

24 Gdy iuż odpoczywa vmárły / niechże też vſtánie y pámiatká o nim / á w wyśćiu duchá iego ćieſz ſie nád nim.

25 Madroſć człowieká náuczonego z tad pochodzi / iż nád nia czas trawił / á ktho mniey ma ſwey prace / może zoſtháć madrym.

26 Jákoż ten może być madrym ktory ſie trzyma pługá á ktory ſie kocha w ſtyku pogániáiac woly? y ktory ſie vchował przy robocie ich / á ktory záwſze mowi o mnożeniu bykow?

27 Abowiem ten ni o czym nie myſli iedno áby proſthe czynił zagony / y o tym pilnuie iákoby krowy karmił.

28 Tenżeć obyczay ma ćieſlá y rzemieśnik káżdy / ktory około roboty ſwey myſli w nocy y we dnie / y ktorzy kámienie rzeża ná ſygnety / y ktorzy nád tym ſa vſtháwiczni / áby rzeczy rozmáite robili / y kthorzy ſie tym bawia áby czynili iákie podobieńſtwá málárſtwem / y pilnuia iákoby co rychley wypráwili robote.

29 Tákże kowal ſiedzac v nákowádlnie / báwi ſie robota żelazá / ćiało ſwe ſuſzac v ogniá / á trapi ſie goracoſćia przy kominie.

30 W ktorego vſzoch czeſto brzmi kolatánie młothá / á ku wypráwieniu naczynia vdał oczy ſwoie / ſtáraiac ſie iákoby co rychley robote wypráwił / á na tym ieſt áby ie nalepiey wypolerował.

31 Tákżec y garncżarz ſiedzac nád robota ſwoia / á obrácaiac kołowrotek ſwoy nogámi / pilnuie około ſwey roboty / á wſzytke ſwa robote maiac obliczona /

32 Raz vpráwia gline rekámi ſwemi / á drugi raz nogámi depce twárdoſć iey / raz ſie ſtára około polewánia / á drugi raz o wychedożeniu piecá.

⁑Przy. 15. v. 13.

33 A káżdy z tych vfáiac rekam ſwoim w robocie ſwey/ okázuie ile ma madrości.

34 A bez tychći żadne miáſto ſtać nie może/ áni by tám ludzie poſtali.

35 A wſzákoż w rádach miedzy poſpolſtwem nie pytáia ſie ich zdánia/ áni w zgromádzeniu zacnym beda.

36 Ani beda ſiadać ná ſtolicách/ áni rozumieć poſtepkow ſadowych.

37 Nie beda też rozeznáwáć o ſpráwiedliwości/ áni o prawie/ áni miedzy temi beda/ miedzy ktoremi bywáia zacne y madre rozmowy.

38 Ale ſie báwia świeckimi robothámi/ á nic wiecey nie pátrza/ iedno káżdy rzemieſla ſwego.

KApitulá 39.

1. Cwiczenie wierne/ y pożytek ktory z tad ma.

1. IEdno ten ſam ktory przychylił vmyſł ſwoy k zakonowi Nawyżſzego/ á kthory ſie báwi/ w rozmyſlaniu iego/ ſzukáć bedzie madrości wſzech ludzi ſtárodawnych/ á przyłoży pilności ſwey ku Prorokom.

2. Bedzie zachowywał rozmowy meżow zacnych/ á doścignie powieści trudnych y ſkrytych.

3. Táiemnice ſkrytych przypowieści zrozumie/ a bedzie ſie obierał w gadkach przez podobieńſtwa powiedzianych.

4. Miedzy Pany bedzie na vrzedziech/ á przed Kſiażety znácżnym bedzie.

5. Zwiedzi ziemie narodow poſtronnych/ á doświádczy miedzy ludźmi złego y dobrego.

6. Przygotuie vmyſł ſwoy áby ráno chwalił Pana ſtworzyciela ſwego/ á modlił ſie Nawyżſzemu.

7. Vſtá ſwe otwarza ku modlitwie/ y prośi o odpuſzczenie grzechow ſwoich.

8. Ieſli on Pan wielki bedzie chćiał/ thedy go napełni duchem zrozumenia/ á wyda z ſiebie ſłowá madrości/ y bedzie Páná wyſławiał w modlitwie ſwoiey.

9. Onći ſam wyproſtuie ráde y vmieietność iego/ że bedzie myſlił o thaiemnicách iego.

10 On iáwnie okáże vmieiethność náuki ſwoiey/ á bedzie ſie chlubił zakonem przymierza Páńſkiego.

11 Wiele ich beda rozum chwalić thákowego áż ná wieki/ áni vſtánie y wygłádzona bedzie pamiatká iego/ ale ſławá iego bedzie trwáć ná wieczne czaſy.

12 Thego madrość narodowie wyſławiáć beda/ á káżde zgromádzenie chwałe iego roznośić bedzie.

13 Ieſliż zeydzie z świátá/ zoſtáwi po ſobie ſławe tyſiac kroć wietſza niż inſzy: Ale ieſli też trwáć bedzie ſławe otrzyma.

14 Ale ia ieſzcże wiecey rozmyſliwſzy ſie opowiem/ gdyżem ieſt napełnion iáko mieſiac pod pełnia.

15 Słuchaycie mie ſynowie świeci/ á rozraſtaycie ſie iáko roża wſadzona nád ſtrumieniem wod.

16 Wydáycie z ſiebie wonność iáko kádźidło/ á wypuśććie kwiát iáko lilia.

17 Wypuſzczaycie wonność/ á śpiewaycie chwały/ wyſławiáiac Páná we wſzytkich ſpráwach iego.

18 Oddawaycie imieniowi iego wielmożność/ a przyſthoynemi chwałámi wyſławiaycie go/ tak w pioſnkach vſtnych/ iáko y ná Arfach.

19 A bedziecie ták mowić w chwałách wáſzych.

20 * Wſzythki ſpráwy Páńſkie ſa zacne/ á wſzytki ie° roſkazánia ſtana ſie czaſu ſwe°

21 Nie godźi ſie mowić/ przecż to ták ieſt? abo dla czego to? ábowiem to wſzytko znácznie ſie okáże czaſu ſwego/ Na roſkazánie iego ſtánelá wodá ná kupie/ á ná ſłowo vſt iego zebráły ſie wody.

22 Wſzytko co chce roſkázuie/ á nie ieſt nikt coby miał vmnieyſzyć zbáwienia iego.

23 Wſzytki ſpráwy ludzkie ſa iáwne przed nim/ áni ſie moga ſkryć rzeczy dálekie od oczu iego.

24 Od wieku do wieku przepátruie/ y nie máſz nic dziwnego przed oblicznośćia ie°.

25 Nie godźi ſie mowić/ Cożtho ieſt? ábo dla czego to? ábowiem wſzytko ieſt ſtworzono k czemu było czego potrzebá.

26 Błogoſławieńſtwo ie° okrywa ziemie iáko rzeka/ á czyni ia płodna iáko powodź.

27 Thákći pogáni poczuia gniew iego/ iáko obraca wody w ſłonosć.

28 Iáko drogi iego rowne ſa ludziam świetym/ ták złośnikom ſa nie rowne.

29 Od poczatku ſtworzone ſa rzeczy dobre dobrym/ a záſie złośnikom złe.

30 Wſzythki rzeczy należace ku potrzebam żywota człowieczego/ ſa ty/ woda/ ogień/ żelázo/ ſol/ maká pſzeniczna/ miod/ mleko/ wino/ oliwa/ ſzaty.

31 Kthore wſzytki rzeczy iáko ſa dobre ludziam cnotliwym/ ták złośnikom obracáia ſie ku złemu.

32 Sa duchowie ku pomśćie ſtworzeni/ ktorzy z popedliwośćia ſwa ſrodze kárza.

Ci czaſu

* Moiſe. 1. v. 31. Marc. 7. v. 37.

33 Ci czásu zágubienia gwaltownie sie przysczáia áby wykonali gniew stworzyćielá swego.

34 Ogień/ grad/ glod/ y śmierć/ wszythko to iest dla pomsty stworzono/ Zeby zwierzat srogich/ niedzwiadkowie/ y weżowie/ y miecz pomste śmiertelna okázuiacy nad złośniki.

35 Tyć rzeczy kochaia sie w rośkazániu iego/ á wszedy sa pogotowiu ná ziemi kedy iest potrzebá/ á nie zámieszkaia tego/ áby nie miały zaraz vczynić te° co im rośkáża.

36 A przetoż bedac vtwierdzonym od poczatku/ rozmyślaiac o tym podałem to ná piśmie.

37 Wszytkić spráwy páńskie sa dobre/ á czásu swego wszytko dáie czego potrzebá.

38 Nie słuszać mowić. Tho iest gorsze niż drugie/ abowiem wszythko czásu swego nádzie chwałe.

39 A przetoż teraz wszytkim sercem y vsty śpiewayćie chwały/ a wysławiayćie imie Páńskie.

Kápitulá. 40.

1. Nedzá y prożność stworzenia. 17. Pożytki iáłmużny. 18. O skárbie ználeźionym.

1. Wielka nedza iest náznáczoná káżdemu człowiekowi/ á iárzmo ćieszkie potomkom Adamowym/ od tego dnia ktorego wyszli z żywota mátki swey/ áż do tego czásu/ ktorego sie wroca do oney ktora iest matka wszytkich.

2. To iest/ myśli ich/ y boiaźń serdeczna/ y rozmyślánia rzeczy przyszłych/ á dzień śmierci.

3. Poczawszy od tego ktory siedzi ná stolicy z wielmożnośćia áż do tego ktory zniżony vsiadł ná ziemi w prochu.

4. Także od thego ktory sie obloczy w szárłat/ y nośi korone/ áż do tego ktory sie obloczy w gruby len.

5. Popedliwość/ zawiść/ záfrásowánie/ wzruszenie/ lekánie śmierći/ gniew/ nieprzyiaźń/ y czásu odpoczynienia nocny sen ná łożu/ thyć rzeczy rozmáićie káżdego vmyśł trapia.

6. Owa mało á iákoby nic nie dawaia odpoczynku/ pothym vmyśł iego frásuie sie myśleniem w spániu/ iákoby thego ktory czuie ná strażnicy.

7. A iákoby thego ktory vćieka przed bitwa/ a ocuca sie czásu wybawienia swego/ dziwuiac sie prożnemu strachowi.

8. Táć rzecz iest wrodzona káżdemu zwierzećiu/ ták człowiekowi iáko y bydlećiu/ ale złośnikom siedm kroć wiecey.

9. Smierć/ morderstwá/ niesnáski/ miecz náiázdy/ glod/ vpadki/ meki.

10 Wszytko to społu iest stworzone ná ludzi niespráwiedliwe/ á dla nichći nawiecey stał sie był potop.

11 Wszythko cokolwiek poszło z ziemie/ w ziemie sie obroći/ á co wyszło z morza/ do morzá zás idźie.

12 Wszelka zbytheczna szczodrobliwość y niespráwiedliwość bedźie wygładzoná/ ále szczerość trwáć bedźie ná wieki.

13 Máietnośći ludźi niespráwiedliwych iáko rzeki wyschná/ á vplyna iáko wielki grom ze dżdżem.

14 Kiedy rece otworzy ku bróniu rádnie sie/ tákżeć kthorzy sie złośćiwie obchodza/ do końcá zgina.

15 Nie rozrosta sie gałeżi niepobożnych/ á ni sie ozthoi korzenie nieczyste ná wysokiey skále.

16 Sitowie ich ná káżdey wodźie/ ábo przy brzegu rzeki/ przed wszytkiemi zioły bedźie wyrwáne.

17 Ale dobrotliwość iest ná kształt ogrodá rodzáynego/ á szczodrobliwość trwa ná wieki.

18 *Zywot człowieczy ktory przestawa ná tym co ma/ á robi/ iest wdzieczny/ ále kto skarb znaydźie/ wietszy iest nád tych dwu.

*Filip. 4. v. 12. 1. Tym. 6. v. 6.

19 Dziatki y zbudowane miastho/ czynia trwała sławe/ ále nád to oboie lepsza iest żona nienáganiona.

20 Wino y muzyká rozweselaia serce/ ále nád to oboie wiecey miłość madrośći.

21 Piszczałká y gesli wdzieczny głos podawáia/ ále iezyk wdzieczny przewyższa tho oboie.

22 Oko kocha sie w pieknośći y w ochedożże/ ále nád tho oboie zboże zielenieiace sie wdzieczniey sze iest.

23 Acz przyiaciel z przyiaćielem zgadzáia sie do czásu/ wszakoż maż z żona zgodny/ przed tymi przodek máia.

24 Bráćia y podpomożenia pomagáia czásu nedze/ ále miłosierdźie iest zacnieyszem wybáwićielem nád to oboie.

25 Acz złotho y srebro zátrzymawáia A káżdego/ ále rádá nád tho oboie iest zacnieysza.

A to iest stan.

26 Acz bogácthwá y możność wywyższáia vmyśł/ ále boiaźń Páńska zacnieysza iesth nád to oboie.

27 Boiaźni Páńskiey niczego niedostáwa/ á nie potrzebuie ni od ko° podpomożenia.

28 Boiaźń Páńska iest iáko ogrod rodzáyny/ kthorego vpráwa y ochedożenie zacnieysze iest nád wszytko.

29 Synu moy strzeż sie ábyś nie żył żebrániná/ gdyż lepsza iest śmierć niżli żebráctwo.

30 Człowiek ktory cudze obiády záſtawa/ tego żywot nie ma być poczytan zá żywot/ abowiem myſl ſwa fráſuie pokármy cudzemi.

31 A tegoć ſie chronić bedzie człowiek mądry y roſtropny.

32 Vſtam człowieká niewſtydliwego ſmáczna ieſt żebránina/ á ogień pala w żywocie iego.

Kápitulá 41.

1. Nie mamy ſie lekáć śmierći. 11. Przeklecthwo tych ktorzy gardzą Bogiem. 15. O dobrey ſtawie.

1. O Smierći iákoż ieſth gorzka pámieć twa/ człowiekowi w dobrách ſwoich vſpokoionemu.

2. Człowiekowi od wſzech troſk y prac wolnemu/ y ná wſzem ſzczeſliwemu/ á kthory iesżcze może dobrze ieść.

3. O śmierći iákoż ieſt wdzieczny ſad twoy człowiekowi niedoſtátecznemu y niedołężnemu.

4. Zgrzybiáłemu/ y że wſzędz fráſowánemu/ rozpáczáiacemu / á temu ktory ſtrácił cierpliwość.

5. Nie lekayże ſie ſadu śmierći/ ále pámietay ná ty ktorzy przed toba byli / y kthorzy po tobie beda/ gdyż ten wyrok ieſt od Páná zámierzony wſzytkim ludziam.

6. Jákoż ſie tedy wymowić maſz w thym co ſie podobáło Nawyżſzemu/ choć maſz dzieſieć/ ábo ſto/ ábo tyſiac lat?

7. Abowiemći żywoth naſz nie ma żadney obrony przećiw grobowi.

8. Dzieći ludzi złośćiwych ſtawáia ſie dziećmi przekletemi / tákże y ći ktorzy z niepobożnemi mieſzkáia w ſaſiedztwie.

9. Dziedzictwo dziatek ludzi złośćiwych zginie / á pohánbienie pothomſthwa ich vſtáwicznie náſládowáć bedzie.

10 Dzieći beda ſkárżyć na oycá niepobożnego / abowiem dla niego przyſzli w poſromocenie.

11 Biádaż wam bedzie niepobożni co opuſzczáćie zakon Boga Nawyżſze°/ bo choćiay byśćie też byli rozmnożeni poginiećie.

12 Jeſliż ſie rozrodzićie/ thedy ku przeklectwu/ á ieſli pomrzećie/ tedy bedźiećie odłączeni ku złorzeczeniu.

*W 1. Moiże. 3. v. 39. Wyiß. 42. v. 11.

13 *Cokolwiek ieſt z ziemie/ w źiemie ſie záś obroći/ á przytym złośnicy z przeklecthwá na zginienie.

14 Aczkolwiek ludźie żáluia ćiał vmárłych ſwoich / á wſzákoż zła ſławá złośnikow wygládzona bedzie.

15 Stáray ſie o dobra ſławe/ ábowiem tho dłużey trwáć bedźie niżli thyſiac ſkárbow złotych.

16 Zámierzon ieſt czás żywotá człowieká poććiwego / álec dobra ſławá trwa ná wieki.

17 Zachowayćie ſynowie kárność w rzeczách ſzczeſliwych.

18 Gdźie ieſt madrość zákryta/ á ſkarb záchowany/ y coż ieſt zá pożytek tego?

19 Człowiek táiacy głupſtwá ſwego/ lepſzy ieſt niżli ten ktory kryie madrość ſwoie.

20 A dla thegoż boyćie ſie ſłow moich/ boć nie ieſt rzecz cudna ledá czego ſie ſromáć/ áni mamy chwálić wſzytkiego we wſzytkich / gdźie idźie o wiare.

21 Sromayćie ſie nieczyſtoty przed oycem y przed mátka / á kłamſtwá przed Kſiażećiem y przed przełożonym.

22 Thákże wyſtepku przed ſedzia y przed vrzedem / á przewinienia przećiwko práwu przed zgromádzeniem poſpolſtwá.

23 Nieſpráwiedliwośći przed thowárzyſzem/ y przed przyiaćielem.

24 A tákże złodzieyſtwá ná mieyſcu ná ktorym mieſzkaſz dla prawdy y przymierza Boże° á nie podpieray ſie łokćiem ná chlebie / y ſthrzeż ſie ábyś nie miał zelżywośći w dawániu y w bráníu.

25 Nad tho niech ćie bedźie wſtyd pozdrawiáiacemu nie odpowiedźieć/ tákże zápátrzáć ſie na niewiáſte niewſtydliwa.

26 Odwrácáć twarzy od krewne°/ á zdradzáć kogo w iego dźiale y w dárze.

27 Przytym też myſlić o cudzey żenie / á ktemu ſtáráć ſie o zelżywość cudzey dźiewećzki/ y przyſtepowáć ku łożu iey.

28 Nádto miotáć ſie ſłowy vſzczypliwemi ná przyiaćielá / ábo wymiátowáć ná oczy co komu dárnieſz.

29 Tákże y tho co vſłyſzyſz od kogo żebyś miał oznáymowáć drugiemu / ábo rzeczy táiemne opowiedáć / A thák prawdźiwie bedzieſz wſtydliwym / á ziednaſz ſobie łáſke v wſzech ludźi.

KApitulá 42.

1. O rzeczách niekthorych zá ktore ſie wſtydáć nie mamy. 9. Stáránie oycowſkie o corce.

1. NJe wſtydayſie nic zá ty rzeczy / áni miewáy wzgledu ná oſobe ábyś miał zgrzeſzyć.

2. Zwłaſzczá gdźie idźie o zakon Boży y o przymierze iego/ abo o ten ſad według ktorego rozſadźić maſz człowieká pobożnego.

3. W rzeczy thowárzyſkiey / y człowieká podrożnego / tákże przy dźiale dźiedźictwá miedzy powinowatemi.

W pomie

4. W pomierzániu wagi / y gwichtow / y tákże zá wielkie álbo małe oſiádłośći.

5. Przytym zá ſłuſzne przedawánie kupiey / ábo zá częſte karanie dziatek / y ſługi złego biciem rozkrwáwionego.

6. Y zápieczetowáć wſzytkiego niewieśćie złey / á zámykáć gdźie ieſt wielerak.

7. Przy tym y zá to co komu maſz dáć / dawáiac pod liczba y pod miara / á wſzythko co daſz ábo weźmieſz gdy cyrográfem obwarnieſz.

8. Nad to gdy przeſtrzegaſz głupich y ſzálonych / y gdyby ſie ſtáry z młodym ocż wádźił.

9. Athak práwie będźieſz mądrym / á v wſzytkich ludźi przyiemnym.

10 Oćiec ſtára ſie potáiemnie o corke ſwoie / á ſtáránie iego nie dopuſcza mu ſpáć / áby nie vtráćiłá kwiáthu młodośći ſwoiey / á nie przyſzłá k nienawiśći w małżeńſtwie.

11 Aby nie byłá naruſzona w pánieńſtwie ſwoim / á nie byłá nalezioná brzemienna w domu oyca ſwego / áby ſie z kiem nie zláczáłá / áby wiáry małżeńſkiey nie gwałćiłá meżowi / ábo zá mąż będąc wydána nie ſtáłá ſie nie płodna.

12 Corce nieſromiezliwey przyſtaw mocna ſtraż / ábyś nie był pośmiewiſkiem nieprzyiaćielom / á baśnia v mieſzczan / y v ludźi w złey ſłáwie / á v poſpolſtwá w pohánbieniu.

13 Nie zápátrzay ſie ná żadnego człowieká dla pięknośći / á nie záſiáday miedzy niewiáſtámi.

14 Abowiem iáko mol rodźi ſie z ſzat / thák z niewiáſty złość iey.

15 Lepſza ć ieſt złość męſka / niż niewiáſthá dobrothliwa kthora ſie dopuſzcza czego z pohánbieniem.

16 Jać záiſthe będę przypominał ſpráwy Páńſkie / á com widźiał opowiem / iż ſpráwy iego ſtáwáią ſie ná ſłowo Páńſkie.

17 Słońce iáſne oświeca wſzytko / á ſpráwá iego pełna ieſt wielmożnośći Páńſkiey.

18 Izaż Pan nie zoſtáwił świętym ſwoim / áby opowiedáli wſzytki cudá iego / ktore tenże wſzechmocny Pan vgrunthował / á chwała ſwoia wſzytko vmocnił?

19 Głębokośći ſercá doświádcza / y zrozumiewa chytre rády ich / ábowiem Pan wie wſzytko co kto może vmieć / á przegląda áż do końcá wiekow.

20 Oznáymuie rzeczy przeſzłe y przyſzłe / á znáki táiemnych odkrywa.

21 Nie ieſt mu táyna żadna myśl / á żadna powieść nie ieſt przed nim ſkryta.

22 Zacne ſpráwy ſwoie ochędożył mądrośćia ſwoia / gdyż ieſt przed wſzytkimi wieki áż ná wieki wieczne.

23 Nic mu nie przybywa / áni vbywa / áni potrzebuie rády żadnego.

24 O iákoż ſą wdźięczne ſpráwy iego / á mamy ſie im przypátrowáć áż do iſkierki.

25 Są w ſwey cżerſtwośći ty wſzytki rzeczy / y trwáia ná wieki / á ſą poſłuſzne ku wſzelkiemu vżywániu.

26 Y ſą ć wſzytki dwoiákie przećiwiáiąc ſie iedny drugim / á nie vczynił ić nic niedołężnego.

27 Jedno drugiego dobrá vtwierdza / y kthoż może być náſycon przypátruiąc ſie chwale Bożey.

Kápitulá 43.

1. Wyliczánie ſpraw Bożych. 32. Nápominánie ku chwale Bożey.

1. Ochędoſtwo wyſokośći / y iáſność powietrza / y piękność niebieſka zacna ná weyźreniu.

2. Słońce przynoſząc świátłość gdy wſchodźi ieſt dźiwne naczynie á ſpráwá nawyżſzego.

3. Gdy ono w południe pali kráiny / y ktoż może ſtrzymáć gorącość iego?

4. Trzy kroć więcey rozpala gory niż then ktory podnyma piec ku rozpaleniu roboth ſwych / wypuſzczáiąc iákoby mgły ogniſte / á blaſk promieniow iego záwadza oczom.

5. Wielki ć ieſt Pan ſtworzyćiel ie° / ná ktorego roſkazánie poſpieſza ſie w drodze.

6. Tenże ć ſpráwił y Mieſiąc / áby był czáſu ſwe° ná okazánie czáſow / y ná znak wieku.

7. Swiętá ſą náznáczone wedle mieſiącá / ktore° vbywa świátłośći áż go nieſtáie.

8. Kſiężyc bierze od niego imię / á przybywáiąc ieſt dźiwny w ſwoich odmiánach.

9. Ná wyſokośći niebieſkiey ieſt iáko woyſko ſpráwione / będąc świetny ná okręgu niebieſkim.

10 Zacność gwiazd ieſt pięknośćia niebá / á świetne ochędoſtwo ná wyſokośći Páńſkiey.

11 Ná roſkazánie świętego ſthoią w ſwym rzędźie / á bez przeſthánku nie opuſzczáią mieyſc ſwoich.

12 Przypátruy ſie Tęczy / iáko ieſt piękna w iáſnośći ſwoiey / á daway chwałę ſtworzyćielowi iey.

13 Tá iáſnym y pięknym okrążeniem obtacza niebo / ktora wyćiągnęłá ręká Nawyżſzego.

14 Zá ie° roſkazániem śnieg przyſpieſza / á wedle zdánia ſwego poruſza łyſkawice.

15 A ták gdy ſkryte ſkarby iego będą otworzone przelatáią obłoki iáko ptacy.

16 Mocą ſwoią wielką zmacnia obłoki / áby pierzchały kámienie grádowe.

17. Ná ie° weyźrenie trzęſą ſie gory / á wiátr południowy powienie gdy on chce.

18 Przed trząſkániem gromow iego drży ziemia/ iáko niewiáſtá rodzaca/ a náwalność pulnocna y wicher puſzcza śniegi iáko ptaki lecace/ ktorego padánie okrywa ziemie iáko ſzáráncza.

19 Iż ſie też piekney białośći iego oko dziwuie/ á vmyſl zdumiewa ſie przed deſzczem iego.

20 Thenże ſzron wyſypuie ná ziemie iáko ſol/ ktory zmárznawſzy ſthoi iáko oſtry gozdz ná polu.

21 Gdy też powienie zimny wiátr z pulnocy zamárznie woda/ a przykrywſzy wſzytko zgromadzenie wod oblecze ie iáko w pancerz.

22 Puſtoſzy gory/ puſzcze powárzy/ á zioła iáko ogień poſuſzy.

23 Ktorych wſzech rzeczy lekárſtwem ieſth obłok/ y roſá ktora vprzedza goracość ochłodzi ie.

24 Rádą ſwą vćiſza glebokość/ á gruntuie wyſpy.

25 Ktorzy przeieżdżáia morze/ powiedáia o niebeſpieczeńſtwach iego/ kthorym ſie my dziwuiemy ſłyſzac ie w vſzy naſze.

26 Tamći ſa ſprawy trudne ku wierzeniu/ y dziwne/ iáko rozliczne wſzytkie zwierzetá y ſtworzenie wielorybow.

27 Przez tego wſzytki rzeczy máia dokończenie ſzczeſliwe/ y poſtanowione ſa ſłowem iego.

28 A gdy othym wiele bedziem mowić/ wſzákże thego niedośćigniemy/ á ſumma wſzytkiego tá ieſt/ iż on ieſt wſzytko.

29 Y ktoraż ieſt moc naſzá abyſmy go chwalili? gdyż ieſt wiekſzy niżli wſzythki iego ſprawy.

30 Pan ieſth ſtráſzliwy y bárzo wielki/ á moc iego ieſt dziwna.

31 Wywyżſzayćie Paná chwalac go ze wſzytkiey mocy ſwey/ ábowiem ieſt zacnieyſzym nád wſzytke chwale.

32 Zmocńćie ſie wielbiac go/ áni vſtawayćie/ ábowiem chwalac niemożećie zárownáć chwały iego.

33 Y kthoż go widział/ áby onim mowić miał? Y ktoż go ogladał y opowie o nim? á ktoż go też wywyżſzy iáko ieſt?

34 Jeſt ieſzcze wiele rzeczy ſkrytych/ wiekſzych niżli ty/ boſmy málo widzieli ſpraw iego.

35 Abowiem Pan wſzythko ſtworzył/ á dał madrość pobożnym.

KApitu. 44.

1. Chwała niektorych meżow zacnych.

1. WYſławiaymy teraz zacne meże/ y przodki náſze od ktorych eſmy poſzli.

2. Pan w nich doſtał wielkiey chwały wielmożnośćia ſwa ktora ieſth od wieku.

3. Páńſtwá otrzymáli w krolſtwách ſwoich/ y byli meżowie zacney mocy/ wielkiego dowćipu/ y rady/ ktorzy proroctwa Boſkie opowiedáli.

4. Ktorzy rzadzili lud rádą ſwoia/ y wſzelaka vmieietnośćia kthora wielce należy ku ſprawowániu ludu/ kthorych powieśći madre z wielkiey nauki ich pochodziły.

5 Znáydowáli śpiewánie muzyki/ y wierſze nápiſane wykładáli.

6 Byli ludzmi bogatemi/ y moca obdárzeni/ ktorzy ſpokoynie ſwoy żywot domá wiedli

7. Ci wſzyſcy zá żywotá ſwego otrzymáli cześć/ á byli ochedoga wieku ſwego.

8. Niektorzy z nich zoſtáwili imie po ſobie chwálebne y ſławne ku pámiatce.

9. Niektorzy też byli ktorych żadna pámiatká nie oſtała/ a kthorzy ták zeſzli iákoby nigdy nie byli ná świecie/ y thak ſie z nimi ſtało iákoby ſie nigdy nie rodzili/ a tak rownie y dzieći ich zeſzli po nich.

10 Z pierwſzego narodu ludzie byli miłoſierni/ ktorych dobre ſprawy nie przyſzły w zápámietánie.

11 W ktorych narodzie trwa dziedzictwo dobre/ a potomſtwo ich zámyka ſie w przymierzu.

12 A nie tylko ich narod zámyka ſie w przymierzu/ ále y ći ktorzy z nich náſtána.

13 Potomſtwo ich trwáć bedzie na wieki/ á chwała ich zgładzona nie bedzie.

14 Ciało ich pogrzebione ieſt w pokoiu/ ále ſławá ich ſłynie po wſzytki wieki.

15 Narodowie wychwaláia madrość ich/ á ſławá ich bywa opowiedana w zgromadzeniu ludzi.

16 * Enoch ſpodobał ſie Pánu Bogu/ y był przenieſion ná przykład pokuty narodom.

17 † Noe nálezion ieſt doſkonálym/ y ſprawiedliwym/ á czáſu rozgniewánia ſtała mu ſie nágrodá/ a przethoż był oſtatkiem mieſzkáiacych ná ziemi.

18 Gdy potop przyſzedł/ ony wieczne przymierza były mu potwierdzone/ iż wſzelkie ſtworzenie nie miało być ná potym potopem zágubione.

19 ‖ Abráhám ieſt wielki oćiec wielu narodow/ ktoremu żaden nálezion nie ieſt rowien w chwale.

20 Ten ſtrzegł zakonu Nawyżſze°/ á trwał z nim

* W 1. Moize. 5. v. 24. Zyd. 11. v. 5.
† W 1. Moize. 6. v. 9.
‖ W 1. Moize. 17. v. 22.

z nim w przymierzu/ ktore pewne ſpráwił ná ćiele ſwoim/ y nalezion ieſt wiernym w pokuſzeniu.

21 A dla tegoż potwierdźił mu tego przyſiegá/ iż w iego potomſtwie miał vbłogosłáwić wſzytki narody/ a iż ie miał rozmnożyć iáko proch ná źiemi.

22 Przytym iáko gwiazdy wywyżſzyć naśienie iego/ á iż od morzá do morzá/ á od rzeki aż do granic źiemie/ mieli być dźiedźicmi.

*W.1. Mo.26. v.3. †W.1. Mo.28. v.13.

23 Toż potwierdźił *Izáákowi dla Abráhámá oycá iego/ iż wſzyſcy ludźie mieli być błogosłáwieńſtwem dárowáni/ † á thoż przymierze przyſzło w pokoiu ná głowę Jákobowę.

24 Dał ſie mu znáć przez błogosłáwieńſtwá ſwoie/ y podał mu dźiedźictwo podźieliwſzy ie na czaſtki/ ktore on rozdźielił ná dwoienaśćie pokolenie.

25 A z tegoć wywiodł męża miłoſiernego/ ktory doſtąpił łáſki v wſzytkich ludźi.

Kapitulá. 45.

1. O Moiżeſzu/ o Aaronie/ y o Fineeśie.

1. Wywiodł też z tegoż Moiżeſzá/ ktory był wdźięcznym v Bogá y v ludźi/ ktorego pámiathká ieſt bárzo ſzczęſliwa.

2. Tegoż porownał w chwale z świętymi/ á vczynił go wielkim ná poſtrach nieprzyiaćiołom.

3. Ná iego słowo były vśmierzáne cudá/ á vczynił go zacnym przed Krolmi: Temuć dał roſkazánia do ludu ſwego/ vkázuiac mu chwałę ſwoię.

4. Vczynił go świętym w wierze y w ćichośći/ a wybrał go ze wſzytkich ludźi.

*W.2. Moi.6. v.24.

5. *Temu źći ſie on dał ſłyſzeć z głoſem ſwoim/ á wwiodł go w obłok.

6. Podał mu przykazánia oblicznie/ zakon żywotá y vmieiętnośći/ aby náuczył przymierza Jákobá/ á práwá ſwego Izráelá.

†W.2. Moi.4. v.14. y 7. v.1.

7. † Wywyżſzył Aaroná świętego podobnego iemu/ á bráthá iego z pokolenia Lewi.

8. Vczynił z nim przymierze wieczne/ á poruczył mu vrząd kapłáńſki miedzy ludem/ y vbłogosłáwił go ochędoſtwem ſwoim/ przyobłokł go ſzátámi zacnemi.

9. Doſkonałą wielmożnośćią obłokł go/ á vbrał go w koſztowne przyprawy/ w vbránie/ długą ſzatę/ y w Efod.

10 Knaflámi złotemi przychędożył go/ y gęſtemi dzwonki około niego/ ktore brzmiały gdy chodźił/ a w kośćiele brzakały/ aby to było ná pámiątkę ſynom Izraelſkim ludowi iego.

11. Przytym ſzátá świętá/ złotem/ y Hiácyntem/ ſzárłatem/ y robothą rozmáitą/ z napierśnikiem ſadu z nauką y z prawdą.

12. Robotá tkána iedwabiu czerwonego/ y kámieńmi drogiemi/ ná kſztałt ſygnetow rytemi/ y robota złotnicza w złoto oſádzonemi/ wyrytymi z piſmem na pámiąthkę/ według liczby pokolenia Izraelſkiego.

13. Przythym korona złota ná czapce iego wyryta na kſztałt ſygnetu świętego/ vbiorem vczćiwem zacney roboty/ y bárzo ochędożnym na weyzreniu.

14 A takoweć ſprawy nie były przed nim żádnego wieku.

15. Ani w to obłoczył żaden obcy/ ále tylko vſtháwicznie sami ſynowie y wnukowie iego.

16 Cáłe ich ofiáry bywáły vſtáwicznie dwákroć odpráwowáne przez dźień.

17 *Ręce iego poświęćił Moiżeſz/ á pomázał go oleykiem świętym.

*W.3. Moi.8. v.12.

18 Themuć przymierzem wiecznym poruczono y potomkom iego/ pokad niebo dni ſpráwnie/ aby ſłużyli Bogu y ſpołu ofiáry czynili/ á w imię iego błogosłáwili ludowi iego.

19. Tegoć ſobie Pan ze wſzech ludźi obrał ku oddawániu ofiar śniednych y mokrych/ y rzeczy wonnych na pámiątkę oczyśćienia ludu.

20 Themuż też podał y roſkazánia ſwoie/ y moc wedle opiſanych praw/ áby świádectw iego náuczał Jákobá/ a zakon iego/ obiaśnił Izráelowi.

21. Przećiwkoć niemu ſię wzruſzyli ludźie obcy/ á przez zazdrość powſtáli przećiwko niemu ná puſzczy mężowie kthorzy byli przy Dáthánie y Abironie/ y zbuntowánie Korego z gniewem y z popędliwośćią.

22 A toć Pan widźiał/ á nie pochwalił tego/ y owſzem w gniewie ſrogim ſa potráceni.

23 Okazał nád nimi cudá gdy ie potrácił płomieniem ogniá ſwego.

24 Ale Aaroná rozmnożył w chwale/ y dał mu dźiedziczne dochody/ y oddał mu wſzytki pierworodztwá zboż/ á naprzod mu przygotował chlebá doſtátek.

25 Abowiem ofiar Pańſkich vżywáia potomkowie iego/ktore iemu y onym oddał.

25 Ale osiádłośći żadney nie miał w źiemi/ áni doſthał działu miedzy narodem ſwoim/ábowiem ſam Pan ieſt dźiedźicznym działem iego.

27 Thákżeć Finees ſyn Eleázárow ieſt od nich trzeći w chwale/dla thego iż był wielkim miłośnikiem chwały y boiáźni Páńſkiey/á zaſtháwował ſie przećiw ludowi wyſtepnemu ſtátecznem ſercem/á źiednał odpuſzczenie ludowi Izráelſkiemu.

28 A dla thegoż Pan vtwierdźił mu przymierze ſzczeſliwe / iż miał być Biſkupem nád ludem ſwoim/ták iż ſam y potomſtwo iego miáło doſtháć wieczney zacnośći káplańſtwá.

29 A iáko według przymierza z Dawidem vczynionego/práwo dźiedźiczne kroleſtwá/ nalezáło na ſyna iego z pokolenia Judy/ thák práwo kápláńſtwa Aaronowi y pothomſtwu iego dźiedźicznie ieſt przyrzeczone.

30 Niechże nam Pan da madrość w ſercu náſzym/ przez kthoraby lud iego był ſprawiedliwie ſadzon / áby dobrá ich nie były wygládzone/ áni chwalá iego miedzy nimi ná wieki.

❖ ❖ ❖

Kapitu. 46.

O Jozuem/o Kálebie/o Sedźiách/o Sámuelu.

1. Męzny był ná walce Jozue ſyn Nunow/ ktory náſtał po Moiżeſzu ná vrzad prorocki.

2. Ten według imienia ſwego otrzymał wielka ſławe w wybáwieniu przebránych Bożych / gdy ſie mśćił nad nieprzyiaćioły powſtawáiacemi przećiw im/aby Izráelity wwiodł w osiadłość ich.

3. Y iákiey doſtał chwały ilekroć podnosił rece ſwoie/á ile kroć przećiw miaſtam błyſkał mieczem ſwoim.

4. Y ktoż kiedy był przed nim tákowy ktory by odpráwował walki Pańſkie?

5 *Izali dla niego nie záſtánowiło ſie słońce/a dźień ieden ſtał ſie iáko dwá?

* Jozu. 10. v. 12.

6. Gdy go ze wſzad nieprzyiaćiele vćiſkáli / wzywał Páná nawyżſzego / á wielki Pan wyſłuchał go / wielki á gwałtowny grad kámienny puśćiwſzy.

7. Zwiodł bitwe z narody/á ktorzy ſie mu záſtháwili pobił iez gory/ áby narodowie poznali broń iego/á iż walki ſpráwował zá pomoca Páńſka.

8. Abowiem on ſzedł zá mocarzem/ á zá czaſow Moiżeſzowych okazował ſie im miłośiernym/ gdy ſam z Kalebem ſynem Jefonowym zaſtáwiał ſie nieprzyiaćielowi/y nie dopuſzczał grzeſzyć ludowi/á złośćiwe ſzemránie zawśćiagnał.

9. Cić dwá z ſześćikroć ſtá tyſiecy ſámi pozoſtáli/áby byli w wiedźieni w osiadłość źiemie opływáiacey mlekiem y miodem.

10 Nád to Kálebowi dał Pan moc/ ktora w nim trwáłá aż do iego ſtárośći.

11. †Aż potym wſtapił do źiemie wyſokiey/ á pothomſtwo iego otrzymáło dźiedźictwo.

† Nu. 14. v. 38.

12. Aby wiedźiáło wſzytko potomſtwo Izráelſkie/ iáko ieſt rzecz dobra náſládowáć Páná.

13. Tákżeć co ſie tknie ſedźiow/niechay pámiatká ich bedźie ſzczeſliwa.

14 A mianowićie tych ktorych ſie vmyſł nie zcudzołożył áni odſtapił od Páná.

15. Kośći ich niechay obczerſtwieia ná mieyſcách ſwoich/á ſławá ich niechay wiecznie zoſtánie w zacnym potomſtwie ich.

16 Miłymći był Pánu ſwemu Prorok Sámuel/ktory kroleſtwá ſtánowił/á nád ludem iego Kſiażetá pomázował.

17. W zakonie Pańſkim rzadźił lud/á Pan weyzrał ná Jakobá.

18 Thenći był wierny Prorok y dośwíadczony/ á przez wiáre ſwa w proroctwách ſwych doznan był wiernym.

19 ⁎Wzywał Páná mocnego ná then czás gdy go ze wſzad vćiſkali nieprzyiaćiele iego/ofiáruiac báránká zſacego.

⁎ 1. Sam. 7. v. 9.

20 Thedy Pan zágrzmiał z niebá/á dał ſie ſłyſzeć z wielkim gromem.

21 Tákći poráźił Hetmány Tyrſkie/y wſzytki Kſiażetá Filiſtyńſkie.

22 ♀ Przytym pierwey niźli miał dokończyć żywothá/oświadczał ſie przed Bogiem y pomázáńcem iego/ iż nie brał od żadnego człowieká pieniedzy/ áni namnieyſzego trzewiká/áni go też żaden winował.

♀ 1. Sam. 12. v. 3.

23 Tenżeć y po śmierći ſwey prorokował/ oznáymuiac Krolowi zginienie iego/głos ſwoy podniosł z źiemie/ prorokuiac iż złośći ludzkie miáły być wygládzone.

Kapitu. 47.

1. Náthán Prorok/Dawid/Sálomon/Roboám/ Jeroboám ſyn Nábáthow.

Po nim

*2 Sám. 7.v.2. 1 Kron. 17.

1\. PO *nim náſthał Náthán / kthory zá czáſow Dawido⸗wych był Prorokiem.

2\. Jáko odbieráiа tłuſtość od ofiáry ſpokoyney / thák Dawid był wybran z ſynow Izráelſkich.

† 1 Sám. 17. v. 34.

3\. † Gráł ze lwy iáko z kozlęty / á z niedźwie⸗dźmi iáko z iágnięty.

‡ 1 Sám. 17. v. 49.

4\. ‡ Izali w młodości ſwey nie zábił obrzy⸗má⁊ á odiął pohánbienie od ludu.

5\. Gdy rękę ſwą podniosł z kámieniem y z procą / á ſtrácił pychę Goliathowę.

6\. Abowiem wzywał Páná nawyżſzego / ktory zmocnił práwicę iego / áby zámor⸗dował człowieká walecznego / á podniosł zacność ludu ſwego.

§ 1 Sám. 18. v. 7.

7\. § Tenći mu przywłaſzczał chwałę dzieſią⸗ći tyſięcy / á ozdobił go wielkimi chwalámi / przyniozſzy mu koronę chwały.

8\. Abowiem poráżał nieprzyiácioły okoli⸗czne / y Filiſthyńczyki nieprzyiáciele w ni⸗wecż obrocił / thák iż ieſzcze y po dziśieyſzy dźień moc ich ieſt złamána.

9\. W káżdey ſwey ſpráwie chwalił Nawyż⸗ſzego Bogá słowy vczćiwemi / y wſzyth⸗kiem ſercem śpiewał á miłował ſtworzy⸗ćielá ſwego.

10\. Poſtánowił śpiewaki przed ołtarzem / ktorzyby wdźięcznie śpiewáli głoſy ſwemi / á ktorzyby na káżdy dźień chwały oddawá⸗li w pieśniách ſwoich.

11\. Vbiory vſtáwił ná dni świętę / y rozdźie⸗lił czáſy ſłuſznie ku ſłáwieniu świętego i⸗mieniá Bożego / á iżby śpiewáli od czáſu poránnieyſzego ná mieyſcu świętym iego.

12\. Pan zgłádźił grzechy iego / á wywyżſzył ná wieczne czáſy zacność iego / przyrzekł mu kroleſtwo przymierzem / y ſtolicę máie ſtatu w Izráelu.

13\. Po nim náſtał mądry ſyn iego / kthory przezeń przyſzedł ku wielkiey ośiádłości.

14\. Salomon Krolował czáſu pokoiu / y do ſthał chwały / gdy Bog mieyſcá okoliczne vſpokoił / áby iego imieniem wyſtáwił dom / á iżby mu ſpráwił mieyſce święte ná wieki.

15\. Jákożeś śię ſthał mądrym w młodośći twoiey / ktoryś był pełnym mądrośći iáko rzeká⁊

16\. Rozum twoy okrył wſzytkę źiemię / á ná pełnił gádkámi y przypowieśćiámi / imię twoie dáleko śię rozſłynęło aż do wyſpow / á przez twoy pokoy byłeś wdźięcznym.

17\. Tobie śię dźiwowáły kráiny dla pieśni y przypowieśći twoich / á dla podobieńſtw y wykłádow.

18\. W imię Páná Bogá / ktorego imię ieſt Bog Izráelſki /

19\. Nazbieráłeś złotá iáko cyny / á śrebrá wielkie mnoſtwo iáko ołowu.

20\. Przyłączyłeś śię ku niewiáſtam / á dałeś im zwyćiężyć ćiáło ſwoie.

21\. Oſzpećiłeś ſławę twą / á ſplugáwiłeś i⸗mię twoie / y wniosłeś obrażenie ná dźiat⸗ki twoie / y przez ſwoie ſzáleńſtwo vpadłeś w boleść.

22\. Skąd ieſt ná dwoie pánowánie rozdźie⸗lone / á wſzczęło śię kroleſtwo odporne z E⸗fráimá.

23\. A wſzákoż Pan nie zániechał miłośier⸗dźia ſwego / áni go zátrácił dla ſpraw ie⸗go / áni wygłádźił potomſtwá wybráne⸗go ſwego / á nie zátrácił narodu miłośni⸗ka ſwego.

24\. Ale dał Jákobowi oſtátki / á Dawido⸗wi korzeń z niego.

25\. Pothym Sálomon odpoczynął z oycy ſwemi.

26\. Y pozoſtáwił iáwne głupſtwo z potom ſtwá ſwego.

27\. Roboámá niedoſtátecznego w rozu⸗mie / kthory przez ſwą rádę od śiebie lud oddalił.

28\. A Jeroboámá ſyná Nábátowego / ktory vwiodł Izráelczyki w błąd / á podał Efrá imowi drogę ku grzeſzeniu.

29\. A przetoż wźięły moc grzechy ich táko⸗wá iż też ie wygnáły z źiemie ich.

30\. Abowiem śię ważyli wſzytkich złośći / áż ná nie przyſzedł gniew y pomſtá.

Kápitulá. 48.

Eliaſz / Elizeuſz / Ezechiaſz / Ezáiaſz.

1\. ZAtym Eliaſz prorok náſtał iáko ogień / ktore mowa byłá iáko pochodnia pałáiąca.

2\. Ten ćięſzki głod przywiodł ná nie / á trochę ich zoſtáwił prze zápálczywą miłość przećiwko Bogu.

*) 1 Krol 17. v. 1.

3\. *Słowem Bożym záwśćiągnął niebá / y trzykroć z niebá zwiodł ogień.

4\. O iákieyżeś doſtąpił chwały z cudow two ich Eliaſzu⁊ á kto śię pochlubi áby miał być tobie w czym rowny.

5\. Ktoryś wzbudźił vmárłego od śmierći / á duſzę iego słowem Nawyżſzego z niſko⸗śći.

6. Ktoryś przywiodł Krole w zginienie/ y złożyłeś pyszne z stolic ich.

7. Ktoryś słyszał fukánie Páńskie ná gorze Synai/ á ná Horeb wyroki pomsty.

8. Ktoryś sobie pomazował Krole ku zemszczeniu / y Proroki ktorzy po thobie nástáć mieli.

*2.Krol 2.v.11. 9. Ktoryś náwálnośćia ognistą iest wziet ná woz z końmi gorąiacemi.

10 Ktoryś iest naznáczon ku karániu w pewne czásy/ y ku vblaganiu gniewu sądu Boskiego przed popędliwośćia/ku ziednániu serca oycowskiego z synem/ á ku postánowieniu pokolenia Jakobowego.

11. Szczesliwi są ktorzy ćie widźieli/ á ktorzy zasnęli w miłośći/ ábowiem my ożywiemy.

12. Tenći iest Eliasz kthory iest okryt wichrem/ á kthorego duchem był nápełnion Elizeusz.

13. Zá czásow swoich nic sie nie bał Kśiążąth/ ani był poddan w żadnego opánowánie.

14 Zadna go rzecz nie zwyćiężyłá/ á ćiáło iego y po śmierći było Prorokiem.

†2 Krol 13. v. 21. 15. †Czynił cudá zá żywothá swego/ á po śmierći dźiwne były spráwy iego.

16. A wszákoż dla tego wszytkiego nie vznał sie lud/ ani poprzesthał od grzechow swoich/ áż potym był wywiedźion do więźienia z źiemie swey.

17. Tak iż bárzo co máło ludu zosthało z Kśiążęćiem w domu Dawidowym.

18 Niektorzy z nich dobrze sie spráwowáli/ ale drudzy z nich grzechow swych przyczyniali.

19. Miásto swe opráwił Ezechiasz/ y przywiodł wode do niego/ wyłamał żelazem skále/ y pobudował studnie dla wod.

20 Zá iego czásow ruszył sie Sennácheryb/ kthory przed soba posławszy Rabsácesá przećiw Syonowi/ podniosł reke swoie/ y chlubił sie w hárdośći swoiey.

21. Tedy były przestrászone sercá y rece ludu/ y byli bolesćia ogárnieni iáko niewiástá przy porodzeniu.

22 Y wzywali Páná miłosiernego/ podnosząc ku niemu rece swoie/ á on Swiethy z niebá nátychmiast ich wysłuchał.

23 A wybáwił ie przez Ezaiaszá.

24 Poráźił woyská Asyriyskie/ á Anioł Páński wygładźił ie.

25 Abowiem Ezechiasz czynił to co sie Pánu podobáło/ á státecznie sobie poczynał/ chodząc drogámi Dawidá oycá swoiego/ ták iáko mu był roskazał Prorok on wielki á wierny w proroctwie swym Ezáiasz.

26 Zá tego czásow słońce ná zad postąpiło/ á przedłużyło sie zdrowia Krolewskiego.

27 Wielkim duchem przeyzrał rzeczy poślednieysze/ y płaczące w Syonie poćieszył.

28 Opowiedźiał áż ná wieki rzeczy przyszłe/ y skryte rzeczy pierwey niżli sie stały.

Kápitulá. 49.

Chwałá Jozyaszá/ Jeremiaszá/ Ezechielá/ Dwánaśćie prorokow/ Zorobabelá/ Jezusá syná Jozedekowego/ Nehemiaszá/ Enochá/ Jozefá/ Semá/ Setá/ y Adámá.

1. Jozyaszowá pámiątká iest iáko máść wonna przyprawiona od Aptekarzá.

2. Abowiem iest słodszá nád miod w vśćiech káżdego/ y iáko muzyká ná zacney biesiedźie.

*2.Krol. 22. v.2. 2.Kron. 34. v.2. 3. Ten w náwroceniu ludu státecznie sobie poczynał/ y obrzydłe złośći wygubił.

4. Wszytek swoy vmysł obroćił ku Pánu/ á chwałe Bożą zá czásu ludźi niepobożnych postánowił.

5. Oprocz Dawidá/ Ezechiaszá/ y Jozyaszá/ wszyscy złośćiwie odstąpili.

6. Abowiem opuśćili zakon Nawyższego/ á Krolowie Judscy odstąpili go.

7. A dla tegoż ich zacność poddána iest inym/ á chwała ich narodowi postronnemu.

†2.Krol. 25. v.9. 2.Kron. 36. v.19. Jere. 1.v.19. 8. †Ktory popálił miásto święte y zacne/ á vlice iego popusthoszył według proroctwá Jeremiaszowego.

9. Abowiem sie z nim źle obchodźili/ gdyż ieszcze wnet z żywotá mátki swey był poświeconym Prorokiem/ ku wykorzenieniu/ trapieniu/ y traceniu/ tákże záśie ku budowániu y szczepieniu.

g Ezech. 1.v.4. 10 Tákżeć y g Ezechiel ktory sie przypátrował widzeniu chwały/ ktorá iest iemu vkazána ná wozie Cherubinow.

11. Then przypominał nieprzyiaćioły iáko deszcz gwałtowny/ á ćieszył ty ktorzy chodźili drogámi prostemi.

12. Niechayżeć też obczerstwicia kośći dwunaśćie Prorokow na mieyscách swoich/ á pámiathká ich niechay bedźie szczesliwa y błogosłáwiona/ ábowiem káżdy z nich ćieszył Jakoba/ á wierna nádźieia zachował go.

13. Y iákoż Zorobabelá wywyższáć mamy/ ktory ieſt iáko ſygnet ná práwey rece.

[* Zách. 3. v. 2. Ezdr. 3. v. 2. 3. Ezdr 6. v. 2.]

14 * Tákże też Jezuſá ſyná Joſedekowego/ ktorzy zá czáſow ſwych koſciol budowáli/ á dom świethy ku chwale wieczney Pánu wygotowáli.

15. Nád to też miedzy przebránymi ſláwna ieſt pámiatká Nehemiaſzowá/ kthory nam popráwowal mury obálone/ á kthemu brany wyſtáwil z zatworámi/ y z nowu grunty domow náſzych budowal.

[† W. 1. M. 5. v. 24. ‡ W. 1. Mo. 44. v. 6. ‡ W. 1. Mo. 50. v. 25.]

16 † Zaden thez nie byl rownym ná świećie Enochowi/ ktoryby byl wźietz źiemie ná wyſokośći.

17. Ani też żáden mąż náſtal rownym Jozefowi/ ‡ ktory byl Kſiażeciem miedzy bráćia ſwa y vtwierdzeniem ludu/ ‡ ktorego kośći chowano.

18. Tákżeć Sem y Set przewyżſzáli chwalą miedzy ludzmi/ á Adam w ſtworzeniu wſzech rzeczy / miedzy inemi wſzythkimi zwierzety.

Kápitulá 50.

1. O Symonie Oniaſzowym ſynu káplanie nawyżſzym. 21. Ktory nápominal ku chwale Páńſkiey.

[* W. 2. Mách. 3. v. 4.]

1. *Themu y Symon Syn Oniaſzow Káplan nawyżſzy/ ktory dom świety zá żywotá ſwego pobudowal/ á Kośćiol zá wieku ſwoiego vmocnil.

2. Zá niego dwá kroć wieczſzy ſa záłożone grunty/ y on wyſoki párkan obtáczáiacy Kośćiol.

3. Zá iego czáſow náprawione ſa naczynia w ktorych wodá bywálá/ á poczyniony ſa z miedzi iáko on kociel wielki.

4. Ten lud ſwoy pilnie przeſtrzegal od vpadku/ y miáſto opráwil dla oblężenia.

5. Jáko ſie vczćiwie ſprawowal gdy bywal miedzy ludem/ á wychodzac z domu miał nád ſoba záſłone.

6. Jáko gwiazdá iutrzenna miedzy mgłámi/ á iáko mieſiac pełny czáſow ſwoich.

7. Jáko ſłońce oświecáiac kośćiol nawyżſzego/ y iáko tecza iáśnieiac ſie pieknie ná obłokách.

8. Jáko kwiát rożey czáſu wioſny/ á iáko liliá nád wodámi ćiekacemi / y iáko látorośłka kádźidłowa lećie.

9. Jáko ogień y kádźidło w kádźidlnicy á klenot z zupełnego złotá rozmáitym drogiem kámieniem ochedożony.

10 Jáko oliwa piekna y rodzáyna/ y iáko Cyprys podnioſły aż ku obłokom.

11. Gdy ſie obłoczył w zacny vbior/ á vbieral ſie ná wſzem koſztownie/ y przyſtepuiac ku oltarzowi Swietemu przydawał świetnośći temu vbiorowi.

12. Y biorac dźiały z rak kápłáńſkich/ ſtał v ogniſká przed oltarzem/ gdy go bráćia w około obſtapili/ tedy był podobny Cedrowi kthory ſie rodzi w Libanie/ á oni iáko drzewem palmowym.

13 Y gdy go obſthapili ſynowie Aaronowi z ſwoim ochedoſtwem/ máiac w reku ofiáry Páńſkie przed wſzytkiem zgromadzeniem Jzraelſkim.

14 A takći on odpráwował świeta poſługe ná oltarzu Nawyżſzego y wſzechmocnego Bogá/ przyochedożáiac ofiáry.

15 Reke ſwa śćiagnal ku śniednym ofiáram/ wylewáiac wino/ przytym wylewał y wonne oleyki przed oltarzem Nawyżſzemu wſzech rzeczy Krolowi.

16. Tedy Aaronowi ſynowie krzyczeli trabiac ná trabách miedźiánych/ á głośno trabili ku pámiatce Nawyżſzemu.

17. Thakże też y wſzyſcy ludźie poſpolićie o tym ſie z pilnośćia ſtárali/ y ná oblicza ſwe ná źiemie vpadáli/ chwalac Páná ſwego Bogá wſzechmogacego y nawyżſzego.

18. Spiewacy thez chwale śpiewáli głoſmi ſwoimi/ thak iż był wielki y wdźieczny krzyk.

19 Támże ná ten czás lud modlił ſie Pánu nawyżſzemu/ czyniac modlitwy przed Miłośiernym/ áż odpráwili chwale iego/ y dokończyli poſług świetych.

20 Potym gdy on zſtepował/ rośćiagał rece ſwe ku wſzytkiemu zgromadzeniu Jzráelſkiemu/ czyniac dźieki Pánu vſty ſwemi/ y chlubiac ſie imieniem iego.

21. Thamże záſie powtarzał modlitwy ku otrzymániu błogoſłáwieńſtwá od Nawyżſzego.

22 A przetoż theraz wſzyſcy wzdawayćie chwałe Bogu wſzech rzeczy/ ktory nas żywi ieſzcze z żywotá mátki/ obchodzac ſie z námi według miłośierdźia ſwego.

23 Niechayże nam da weſele ſerdeczne/ á niechay ſpráwi pokoy zá naſzych czáſow/ iáko y zá pierwſzych czáſow w Jzráelu.

24 A niechay w nas vmocni miłośierdźie ſwoie/ á wybawi nas zá naſzych czáſow.

25 Na dwać narody gniewa ſie ſerce moie/ y na trzeći kthory prawie nie ieſt narodem.

27 To ieſt ná ty ktorzy trzymáia gore Sámáryey/ y ná ty kthorzy mieſzkáia w ziemi Filiſtyńſkiey/ y przeciw narodowi ſzalonemu mieſzkáiacemu w Sychem.

28 W tych kſiegach náuke madrośći y vmieietnośći ſpiſal Jezus ſyn Syráchow wnuk Eleázárow Jerozolimczyk/ w ktorych okazal madrość ſerca ſwego.

29 Szczeſliwy to ieſt ktory ſie w nich obieráć bedźie/ á ſtánie ſie madrym ktory ie záchowa w ſercu ſwym.

30 Abowiem ktory ſie ták ſpráwowáć bedźie/ bedźie godzien ku wſzytkiemu/ abowiem śćieſzki ſwe pokláda w świátłośći Pańſkiey/ ktory pobożne ludźi madrośćia nápelnia.

31. Niechayżeć bedźie Bog ſlawion ná wieki/ niechże ſie ták ſtánie.

Kapitulá LI.

1. Modlitwa Jezuſá ſyná Syráchowego/ ktora w ſobie zámyka czynienie dźiek. 18. Kedy ſie modli áby mogl otrzymáć madrość. 30. Napomina nieumieietne áby iey ſzukáli/ á iżby ſie podáli w poſluſzeńſtwo iey.

Modlitwá Jezuſá ſyná Syráchowego.

1. Wyſláwiáć ćie bede Pánie á Krolu/ á bede ćie chwalil Bogá wybáwićielá mego/ opowiedáiac imie twoie.

2. Abowiemeś ty byl y pomocnikiem y obrońca moim/ á záchowáleś od zginienia ćiálo moie.

3. Ktemu od śidlá iezyká potwarnego/ y klamſtwu poddánego/ tyś mnie byl rátunkiem przećiw nieprzyiaćiolom moim.

4. Tyś mie wybawil dla wielkiego miłośierdźia twego/ y od ryku tych ktorzy ſie byli nágotowáli chcac mie pożrzeć.

5. Ktemu też y z rak tych ktorzy czyhali ná moie zdrowie/ y z wiela trudnośći ktorem ćierpial.

6. Od ogniá ktory mie ze wſzad duśil/ y z pośrzod plomieniá kthory mie vpalić nie mogl.

7. Z żywothá glebokiego grobu/ od iezyká nieczyſthego/ y od fáleſznego oſkárżenia przed Krolem/ y od potwarzy iezyká nieſpráwiedliwego.

8. Duſzá moiá prawie iuż bylá bliſka śmierći.

9. Zdrowie moie tuśći iuż bylo nád grobem.

10 Ze wſzad mie trzymaly poimánego/ á nie byl nikt coby mie byl rátowal/ ogladalem ſie ná ráthunek ludzki/ ále go niſkad nie bylo.

11. Tedy ná ten czás wſpomniałem ná miłośierdźie twe Pánie/ y ná to coś ſpráwowal od wſzytkiego wieku.

12. Abowiem ty ieſteś wybáwićielem tych ktorzy vfáia w tobie/ wiymuiac ie z rak nieprzyiaćielſkich.

13. A przetożem z źiemie podnioſl kthobie modlitwe/ á prośilem ábych byl od śmierći wybáwion.

14 Wzywalem Páná/ á oycá Páná moiego/ áby mie nie opuſzczal czáſu vtrapienia/ gdy mie hárdźi rátowáć nie chćieli.

15. Vſtáwicznie bede chwalil imie twoie/ y bede ie wyſlawial z dźiekowániem/ abowiem moiá modlitwa ieſt wyſluchána.

16. Záchowaleś mie od zginienia/ y czáſu nieſzcześćia wybáwileś mie.

17 A dla tegoż bede tobie czynil dźieki/ y bede ćie chwalil wyſlawiáiac imie twe Pánie.

18. Bedac ieſzcze młodzieniaſzkiem niżlim ſie poczal tuláć/ przez modlitwe ſwa ſzukalem madrośći.

19. O tem prośil przed kośćiolem/ y ſzukalem iey áż y w dálekich kráinach/ onáć zákwitnelá iáko grono kthore doyzrewáć poczyna.

20 Serce moie w niey ſie rozweſelilo/ á nogá moiá proſtho chodźilá/ y ſzukalem iey też z mlodośći moiey.

21. Náklonilem troche ku niey vchá mego/ y náuczylem ſie iey/ y doſtalem wielkiey vmieietnośći.

22 Gdym tedy w niey poczul pożytek/ bede dawal chwale temu kthory mi dal doſtáć madrośći.

23 Vmyſlilem w niey ſie obieráć/ y prágnalem náſládowáć to co ieſt nalepſzego/ áni ſie mam zacz wſtydáć.

24 Myſl moiá rozbierálá to ſámá w ſobie/ y rozważalem ſobie ſpráwy moie.

25 Podnioſlem rece moie ku gorze/ y poznalem bledy ſwe.

26 Vdalem ſerce ſwe ku niey/ y nálazlem ia w czyſtośći.

27 Od poczatku miálem ku niey przyklonne ſerce moie/ á dla thegoż nie bede opuſzczon.

28 Wnetrznośći moie poruſzyly ſie ku ſzukániu iey/ á przethożem doſtal dobrey ośiádlośći.

29 Pan mi dal miáſto nagrody iezyk/ ktorym go bede chwalil.

30 Zeydźćież ſie ku mnie o ludźie nieumieietni/ á

tni/ á mieszkaycie w domu kárności.

31. Przeczże sie ociagacie? ábo co kthemu mowicie/ gdyż dusze wásze bárzo prágna?

32. Opowiedam to otworzywszy vstá moie/ Nabywaycież iey sobie bez pieniedzy.

33. Poddaycie pod to iarzmo szyie wasze/ á duszá wászá niechay kárnosć przyimuie.

34. Abowiemci ná pretce ználeść ia możecie.

35. Y obáczcie oczymá wászymi/ żeciem sie ia o niemało pracowal/ á wżdym sobie dostal wielkiego odpoczynienia.

36. Badźcie vczestniki kárności z wielka liczba pieniedzy/ á dosthániecie z nia wiele złotá.

37. Niechay sie duszá wászá rozráduie w milosierdziu Páńskim/ á nie wstydaycie sie chwálić iego.

38. Wczás dosyć czyńcie powinności swoiey/ á on wam da nagrode czásu swego.

Ostátek Historyey Hester/ ktory tylko iest w Greckiem pisániu.

Kápitulá. 11.

Tu sie poczynáia ksiegi Esther wedle Greckich pism/ co sie nie zda áby sie miáło zgádzáć z tym co piszą o Márdocheuszu/ we wtorym/ w trzeciem/ y w szostym Kápitulum.

1. Zá pánowánia Artáxerxesá onego Krolá wielkiego/ roku wtorego/ dniá pierwszego Miesiacá Nisán/ widział sen Márdocheus syn Járusá syná Semeiego/ y syná Cysá z pokolenia Beniaminowego.

2. Człowiek z narodu Zydowskiego mieszkáiacy w mieście Susys/ człowiek zacny/ y miedzy przednieyszymi ná dworze Krolewskim.

3. A był z pocztu wiezniow/ kthore Krol Nábuchodonozor Babiloński zabrał z Jeruzalem/ z Jechoniaszem Krolem Judskim.

4. A tenći był sen iego/ Wzruszył sie predko gwałtowny szum z gromy/ z trzesieniem ziemie/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.

5. A oto dwá wielcy smocy wyszli bedac gotowi walczyć miedzy soba/ y wszczeli miedzy soba wielki huk.

6. Ná ktory sie wzruszyły wszytki narody/ chcac walczyć przećiw narodowi spráwiedliwych.

7. A ten dzień był pelen ciemności/ záćmienia/ vćisku/ klopothu z vtrapieniem/ y z wielkiem zámieszániem ná ziemi.

8. Abowiem ná ten czás spráwiedliwi lekáiac sie klopothow byli bárzo zátrwożeni/ y gotowi ku śmierći/ á záwolali ku Bogu.

9. A gdy ták wolali/ thedy z málego zrzodla wezbráła rzeká wielka/ á szły wody wielkie.

10. Tedy sie słońce y świátłość roziáśnily/ á pokorni sa wywyższeni/ á pochlaneli pyszne.

11. Y vyzrawszy Márdocheus tákowe widzenie/ ocućil sie/ y wstał/ á myslił áż do sámego wieczorá co to Bog chćiał vczynić/ tháiac w sercu swem snu onego/ á chcac wiedzieć wszytke spráwe iego.

Kápitulá. 13.

1. Gdy tedy Márdocheus był ná dworze Krolewskim/ z Bágata y Táresem/ z dwiemá komorniki Krolewskimi ktorzy strzegli dworu.

2. Wysłuchał rado ich/ y dowiedział sie stáránia ich/ zrozumiawszy ktorym sie sposobem mieli rzućić na Krolá Artáxerxesá/ y oznaymił to Krolowi.

3. Thedy Krol onych dwu komornikow dał ná probe/ á gdy sie przyználi/ powieszono ie.

4 A to co sie stáło dał Krol wpisáć w Kroniki/ á Márdocheusz te rzecz spisał.

5. A thák mu Krol dał vrząd ná dworze swym/ dárowawszy go zá przestrzeżenie.

6. Przetoż Amán syn Amádátow Bugeyczyk/ ktory był w wielkiey zacności v Krolá/ stárał sie iákoby co złego vczynił Márdocheuszowi y ludowi iego/ zá ony dwá komorniki krolewskie.

Kápitulá 13.

Przepis listu Krolá Artákserksesá przećiwko Zydom/ ktory sie náyduie w Greckim/ á przyłożony iest do trzećiego Kápitulum po tych słowiech w wierszu trzynásthym/ á máietność ich áby pobráli sobie.

1. TEn iesth przepis listu tego/ Krol wielki Artáxerxes/ od Indyiey áż do Etyopiey to roskázuie Kśiążetam y stárostam ich/ y sprawcom nád stem dwiemádźiesty y śiedmia kráin.

2. Gdyżem iest Pánem wiela narodow/ á podaná iest wszytká ziemiá w opánowánie moie/ nie chćiałem sie wywyższáć dla wielkiey swoiey możnośći/ álem łáskáwie á miłośćiwie chćiał sie obchodźić z poddánymi moimi/ áby oprocz wszey boiaźni byli záchowáni w pokoiu/ Aby moie Krolestwo było w tym pokoiu/ á bespieczne w nim káżdemu przyśćie y odeśćie/ od iednych gránic áż do drugich/ á iżbych ponowił wdźięcznego pokoiu miedzy wszytkiemi ludźmi.

3. Ktorych rzeczy chcac dokończyć/ gdym szukał drogi od swoich rádnych pánow/ ten kthory nam záwżdy zwykł mądrze rádźić/ y ktory sie nam záwżdy życzliwie á státecżnie záchował/ á ktoremum ia dał wtore mieysce po sobie w krolestwách moich/ to iest Amán.

4. Oznaymił nam iż miedzy wszemi narody świátá iest niektory lud pomieszány y niesprzyiaźliwy/ máiac prawá sprzećiwne wszytkim narodom/ á vstawicznie gárdząc roskázániem Krolewskim/ áby wszytká tá iednotá páństwá/ ktore my tákechmy postánowili oprocz náganienia/ nie zostáłá w mocy swey.

5. Gdychmy tedy poználi iż iedno then sam lud iest práwie sprzećiwny/ y odporny káżdemu człowiekowi/ á iesth od nas rożny swemi dźiwnemi práwy/ źle rozumieiac o nászych sprawách/ á dopusztáiac sie vstáwicznie nagorszych złośći/ áby ták krolestwo násze nie zostáło w swym stánie.

6. A dla tegochmy roskázáli áby wszyscy ći ktore wam w liśćie oznaymi Amán przednieyszy nász sprawcá/ kthory iest wtory po nas/ byli do grunthu wykorzenieni z żonámi y z dźiećmi przez miecz nieprzyiaćioł swoich/ oprocz wszego miłośierdźia/ áby im nic nie folgowano/ dniá czternastego/ miesiaca dwunastego Adár thegoż roku.

7. Zeby ći ktorzy nas máia z dawná w nienawiśći/ y do tego czásu nie przyiaia nam/ gwaltem wszyscy iednego dniá do grobu weszli/ á ná pothym aby sprawy násze dobrze postánowione zosthały w pokoiu od nich.

Co dáley stoi iest w Greckim nápisano ná końcu czwartego Kápitulum.

8. TEdy Márdocheusz modlił sie Pánu przywodząc sobie ná pámięć wszytki sprawy iego.

9. A mowiac/ Pánie/ Pánie/ Krolu wszechmogacy/ gdyż wszythko iest w mocy twoiey/ á żadnego nie mász ktoryby sie tobie sprzećiwić mogł/ iesliże ty bedźiesz chćiał wybáwić Izráelity.

10 Tyś stworzył niebo y źiemie/ y wszytko cokolwiek iest nadźiwnieyszego ná nich.

11. Tyś iest Pan wszech rzeczy/ á nie iest żaden kthoryby sie sprzećiwić miał thobie Pánie.

12. Ty wszytko znász y wiesz Pánie/ żećiem te° nie vczynił z żadney zelżywośći/ ábo z pychy/ ábo z iákiey prożney chwały/ iżem sie nie chćiał kłániáć onemu Amánowi pysznemu.

13. Abowiem dla wybáwienia Izráelskiego gotowem był cáłowáć y stopy nog iego.

14 Alećiem to vczynił nie chcac przywłaszczáć chwały Bożey człowiekowi/ á iżbych niechwalił nád ćie Páná inego/ Nieuczyniłćiem tedy tego z pychy.

15. Ale teraz moy Pánie kthoryś iest Bogiem y Krolem/ strzeż ludu twoiego/ ábowiemći nieprzyiaćiele nászy czyháia ná strácenie násze/ chcac skáźić dźiedźictwo twe ktoregoś ty sobie dostał od poczatku.

16 Nie opuszczayże dźiału twego ktoregoś sobie dostał z Egiptu.

Wysłuchay

17\. Wyſłuchay modlitwy moiey/ a badź miłośćiw czaſtce twey/ obroćże ſmutek náſz w weſele/ ábychmy bedac żywi chwalili twe imie Pánie/ á niezáwieray vſt thych ktorzy chwala ćiebie.

18\. Przythym wſzytek lud Izráelſki wołał ze wſzytkich śił ſwoich do Paná/ ábowiem tuż śmierć byłá przed nimi.

Kapitulá. 14.

1\. TAkże też y Krolowa Eſter vćiekłá ſie ku Pánu vlekną wſzi ſie śmierći.

2\. Tedy zwlokſzy koſztowne ſzáthy ſwe/ oblokłá żałobne y ſmutne odzienie/ á miáſto koſztownych vbiorow/ przykryłá głowe ſwoie prochem y śmiećiámi/ trapiac ćieſzko ćiáło ſwoie/ á roſtárgawſzy włosy ſwe/ chodźiłá po wſzytkich mieyſcách ná ktorych weſela vżywáłá.

5\. Y modliłá ſie ku Pánu Bogu Izráelſkiemu/ mowiac/ O moy Pánie thyś ieſt ſam Krolem náſzym/ ráczże mie wſpomoc opuſzczona/ gdyż nád ćie żadnego inego obrońce nie mam.

4\. Abowiemći tuż ieſt nádemna niebeſpieczeńſtwo.

3\. Słychałámći ia moy Pánie ieſzcze od porodzenia mego w pokoleniu narodu mego/ iżeś ty Pánie obrał ſobie ze wſzech narodow Izráelá/ á oyce náſze z przodkow ich zá wieczne ſwe dźiedzictwo/ y vczyniłeś doſyć obietnicam twoim.

6\. Zgrzeſzylićiechmy theraz przed obliczem twoim/ y przetożeś nas podał w rece nieprzyiaćiołom naſzym/ iżeſmy chwalili bogi ich.

7\. Thyś ieſt ſpráwiedliwy Pánie/ á wżdy nie máia na tym doſyć żechmy ſa w nieznośnem niewolſtwie v nich/ ále oni dali ná to ſobie ſpołu rece z bałwany ſwemi/

8\. Aby to podwroćili co poſtánowiły vſtá twoie/ á iżby dźiedzictwo twe wygłádźili/ á zatkáli vſta tym ktorzy chwala ćiebie/ iżby zágáśili chwałe kośćiołá twego/ y ołtarza twego.

9\. Aby thák otworżyli vſtá pogánom/ ku wyſławiániu mocy fałeſznych bałwanow/ chcac vczynić ná wieki dźiwnym Krolá iákiego śmiertelnego.

10\. Pánie nie podayże ſceptrum tym ktorzy nic nie ſa/ aby ſie z vpadku naſzego nieśmiali/ á rade ich obroć przećiw nim/ y pomśći ſie nad tym ktory ſie ſtára o naſze złe.

11\. Roſpomni moy Pánie ábyś ſie czáſu naſzego vtrapienia oznaymił/ á vtwierdź mie moy Pánie Krolu nád wſzemi narody/ á ktory pánuieſz ſam nád wſzytkim.

12\. Sprawże mi słowá godne w vśćiech moich przede lwem/ á odmień ſerce iego ku nienawiśći tego ktory ſie tárga ná nas/ áby był ſam ſkázony z tymi ktorzy mu ná to przyzwaláia.

13\. Wybawże nas reka twoia/ á rátuy mie opuſzczona/ bo nád ćie nie mam inego wſpomożyćielá.

14\. Thy wſzytko znaſz Pánie/ á wieſz iáko mam w nienawiśći chwałe nieprzyiaćielſka/ y iáko ſie brzydze łożem nieobrzezáńcow/ y káżdego cudzoźiemcá.

15\. Ale wieſz żeć to czynie po niewoli/ ábowiemći mie mierźi then znák pychy ktory noſze ná głowie gdy wynide miedzy ludźi/ y ták ſie tym brzydze iáko ſzata napługawſza/ y nie noſzeć thego gdy ieſtem w ſwem pokoiu.

16\. A nićiem ia ſłużebnicá twa iádłá v ſtołu Amánowego/ ánim pomagáłá bieśiády Krolowi wielkiemu/ ánim piłá winá z ofiar ich.

17\. Y nie byłám nigdy weſołá ſłużebnicá twoiá/ od thego czáſu iakom tu ieſt/ iedno w tobie Boże Abrahámow.

18\. O Pánie Boże ktoryś ieſt mocnieyſzy nádewſzytki/ wyſłuchayże głoſu roſpaczáiacych/ wybawże nas z reki złośnikow/ á wyzwol mie z tego moiego ſtráchu.

Kapitulá 15.

Poczatku thego Kápitulum wedle Łáćińſkiego textu nie máſz w tym náſzym wykłádźie/ ále według Greckiego ták ſie poczyna 5. Kápitulum.

5\. PRzydáło ſie potym trzećiego dniá gdy ſie modlić przeſtáłá/ y zwlokłá żałobne ſwe ſzaty/ y vbráłá ſie w ſwoy świetny vbior.

5\. A vbrawſzy ſie ták pieknie/ y wzywawſzy Páná ktory wſzytko widźi y záchowywa/ wźiełá z ſoba dwie ſłużebnicy.

6\. Tedy ſie ná iedney podpárłá iákoby ſie pieſzczac.

7\. A druga zá nia ſzłá niosac iey rucho.

8\. A oná byłá rumieniuchna iáko piekny kwiateczek/ oblicze iey było bárzo wdźieczne á przyiemne / choćiaż ſerce iey było bárzo ſmetne dla ſtráchu.

Gdy

9. Gdy tedy przeſzłá wſzytki forty/ ſtánełá przed Krolem/ ktory śiedźiał ná ſtholicy ſwey Krolewſkiey/ á był w ſwe krolewſkie ſzáty vbran/ świecac ſie wſzytek we złoćie y w drogich kámieniách/ tháł iż był barzo ſtráſzliwy.

10 Tedy podniozſzy twarz ſwa ktora palálá od iáſnośći/ weyzrał ná nie okiem groź/nem/ aż vpádłá Krolowa/ y omdlawſzy pobládła/ á poległa ná ſłużebnicy kthora przed nia ſzłá.

11. Ale Pan Bog ſerce iego odmienił ku ći/choſći/ iż wſzytek leknawſzy ſie ſkoczył z ſtolice ſwoiey/ y wźiał ia ná ſwe rámiona/ áż przyſzła k ſobie/ y ćieſzył ia wdźiecznemi ſłowy/ mowiac.

12. Cożći ſie dźieie Eſter/ wſzákem ieſt brát twoy/ nie boy ſie.

13. Nie vmrzeſz/ ábowiemći dekret náſz nie śćiaga ſie iedno ná poſpolſtwo.

14 Przyſtapże tedy/ á potym wźiawſzy Sceptrum złothe położył ná ſzyi iey/ á pocáło/wawſzy ia/ rzekł do niey/ Mowże do mnie

*1.Sám. 14.v.20.

15 *Ale oná odpowiedźiałá/ O Pánie zdáłeś mi ſie iáko Anioł Boży/ á ſerce me zá/trwożyło ſie przed ſtráchem máieſthatu twego.

16 Zaprawdę moy Pánie bárzoś ieſt dźiw/ny/ á oblicze twe pełne ieſt łáſki.

17 A gdy to mowiłá/ powtore vpadſzy om/dlałá.

18 Tedy ſie Krol fráſował/ á wſzyſcy dworzánie ćieſzyli ia.

KApituła 16.

Przepis liſtu krolewſkiego zá Żydy według Greckiego/ ktory ſie zda być bárzo zepſowány.

1. KRol wielki Artáxerxes/ tym ktorzy ſa od Indyey áż do Ethyopiiey/ przełożo/nym nád ſtem y dwie mádźieſthy y śiedmia źiemi/ y ſthároſtam/ thakże y ſprawcam náſzym zdrowia ży/czemy.

2. Wiele tych ktorzy bywáia vczćieni wiel/ka dobroćia Kśiażat co im łáſke okázowá/li/ ſkad ſie oni hárdzieyſzemi ſtawali.

3. Y nietylko ſie ſthárája áby vćiſneli pod/dáne náſze/ ale theż nie chcac czáſu ſwego z pokoiem vżywáć/ źle myſla dobrodźie/iom ſwoim.

4. Nie tylko ná ſtrone zámietniac wſzytke wdźiecznoſć/ ále ſie też wyniozſzy w hárda pyche/ mniemáia áby mieli vydź pomſty Bogá dozorce wſzytkiego/ ktora ieſt ſprzećiw/ná wſzelákiey złośći.

5. Czeſtokroć też omylne mnimánie thych co przewrotna chytroſćia ſwa obrácáli ku złemu łáſke Kśiażat ſwych/ co ná nie byli łáſkáwi/ przywiodło ie do tego/ że gdy ſie przyiaćielſkich ſpraw im zwierzono/ iż ſie ſtawáli vczeſtniki krwie niewinney/ á przychodźili w nieuleczone niebeſpieczeńſtwá.

6 Co ſie okazáć może nie tylko z ſtárych hi/ſtoriy ktore mamy/ ále y z tych ktore ſa tuż przed námi/ bychmy tylko weyzreli przed ſoba ná iadowite złośći tych ktorzy byli w iákiey powadze ktorey nie byli godni.

7. A dla tegoż ogladáć ſie potrzeba ná przyſzły czás/ áby kroleſtwo náſze było ſpokoy/ne y beſpieczne wſzem ludźiam.

8. Folguiac odmiánam/ a rozſadzáiac tho ſprawiedliwie/ co ſie przed nas przytacza/ abychmy temu iákimź ſłuſznym ſpoſobem zábieżeli.

9. Tháżeć theż y Amán Macedoń/czyk ſyn Amadátow prawie obcy áż ná/rodu Perſkiego/ y dáleko rozny od náſzey dobrotliwośći był od nas w łáſke przyięt.

10 A maiac życzliwość náſze ktorey my v/żywamy przećiw káżdemu człowiekowi/ ták iżeſmy go też názywáli oycem náſzym/ y wſzyſcy mu czynili pocżćiwość/ iáko w/toremu po náſzey ſtolicy Krolewſkiey.

11. Dáley iuż nie mogł wytrwáć przed py/cha ſwa/ á ſthárał ſie iákoby nas pozbawił y páńſtwa y zdrowia náſzego.

12 Y rozmáitemi zdrádami chćiał przyprá/wić o gárdło Márdocheuſzá kthory prze/ſtrzegł zdrowia náſzego/ á nalepiey ſie nam ze wſzytkich zachował/ á ktemu E/ſter nie nágániona towárzyſzke Kroleſ/twa náſzego obwinił rozlicznemi chytro/śćiami/ y ze wſzytkim narodem.

13. Abowiem nadźiewał ſie iż gdybychmy ták byli opuſzczeni/ że thak ſnádniey mogł przenieść páńſtwo Perſkie na Mácedoń/czyki.

14 A ták my ználezlichmy iż Żydowie kto/rzy byli ſkazani na śmierć od tego człowieká iadowitego/ nie ſa złoczyncami/ ále iż ſa prawie ſpráwiedliwemi.

A iż ſa

15. A iż ſą ſynowie Bogá Nawyżſzego/ Wſzechmogacego/ y wiecznie żywiacego/ ktory y nászey y przodkow náſzych krolestwo zacnie postánowił.

16. A ták dobrze vczynićie gdy liſtom ktore posłał Aman Amadátczyk dosyć nie vczynićie.

17. Przeto iż on ktory był powodem thych liſtow/ obieſzon ieſt v bran miáſtá Suſys ze wſzythkim ſwym domem/ á Bog Pan wſzytkiego ſłuſznie y prethko ſie pomśćił nád nim.

18. A przetoż przez wożnego obwoławſzy liſthy wſzedy iáwnie/ dopuśććie Zydom wolno vżywáć praw ich.

19. Y pomożcie im áby ſie mogli pomśćić nád tymi ktorzy czyháli ná nie czáſu nieſzcześcia ich to ieſt dniá trzynáſtego/ á mieſiacá dwunaſtego ktory ieſt Adár/ tegoż dniá.

20. Abowiem Bog ſpráwił to weſele narodowi wybránemu miáſto ich zginienia.

21. A przetoż wy badźćie pilni dniá thego známienithego/ á obchodźćie gi z wielkiem weſelem/ ábychmy teraz y ná potym wſzyſcy beſpiecznymi byli/ ták my iáko y Perſowie náſzy mili przyiaćiele.

22. A iżby był ná wieczna pámiatke zginienia tym ktorzy nam źle myſla.

23. Káżde tedy miáſto y ziemicá ktoraby temu dosyć nie czyniłá/ z thákowemże gniewem/ mieczem/ y ogniem bedźie poborzoná/ thak iż tam nie tylko ludźie wiecey nie beda/ ále tám áni zwierze/ áni ptak ná wieki nie poſtoi.

To ma być przydano ku dźieſiatemu Kapitulum.

4. TEdy rzekł Márdocheuſz/ Bogći ieſt ktory to wſzytko czyni.

5. Abowiem pámietam ſen ktorym widźiał o tey wſzytkiey ſpráwie/ z ktorego ſnu nic ſie nie odmieniło.

6. Zrzodło ono máluczkie z ktorego wielka rzeká płyneła/ y odmieniłá ſie w świátłość/ w słońce/ y w wody wielkie: Eſther ieſt kthora Krol poiawſzy záżone vczynił Krolowa.

7. A Amán y iá ieſtechmy dwá ſmokowie/

8. A narodowie ſą ći ktorzy ſie byli zebráli áby wygłádźili imie Zydowſkie.

9. Alec narod moy ſa Izraelczycy/ ktorzy wołáli do Páná/ y záchował ie/ ábowiem Pan broni ludu ſwoiego/ wybawiáiac gi od káżdego nieſzcześćia/ á okázuiac tákie dźiwy y cudá miedzy pogány.

10. A przetoż vczynił dwá dźiały/ ieden ludowi Bożemu/ á drugi dla inych wſzytkich narodow.

11. A ty dwá dźiały przyſzły przed Bogá w godźine/ w czás/ y w dźień ſadu ktory miał vczynić miedzy wſzemi narody.

12. Thedy Bog wſpomniał ná lud ſwoy/ y bronił ſtrony dźiedźictwa ſwego.

13. A przetoż ty dni/ to ieſt czternaſty y pietnáſty mieſiacá Adár/ beda záchowywáne w zgromadzeniu z weſelem y z radośćia przed Bogiem/ teraz miedzy ludem iego/ y ná potym wiecznie.

To też ieſt przydano w Greckim ná końcu dźieśiathego Kápitulum/ co ſie nam zda nie bárzo k rzeczy/ ále iákożkolwiek może być przydano ná przodku iedennaſtego Kápitulum.

ROku czwartego zá Ptolomeuſzá Krolá y Kleopátry/ Doſyteuſz ktory ſie mienił być Kaplanem y Lewita/ y Ptolomeus ſyn iego/ przynieśli ty liſty Purym/ o kthorych powiedáia iż ie wykłádáł Liſymach ſyn Ptholomeuſzow w Jeruzálem.

KSiegi Proroká Báruchá.

KApitulá I.

3. Báruch czyta kſiegi ſwe przed Krolem y przed wſzytkim ludem. 6. Zydowie ſie ſkłádáia coby mieli posłáć do Kośćiołá tym ktorzy mieſzkáli w Jeruzálem. 10. Nápominaia ie áby ſie modlili zá Krolá Nábuchodonozorá y zá ſyny iego. 13. A iżby czytáli ty kſiegi wyznawáiac grzechy ſwoie.

1\. TE ſą słowá kśiag/ ktore Báruch ſyn Neryego/ Syná Maáſyaſzowego/ ſyná Sedecyego/ ſyná Azodyego/ ſyna Helkiaſzowego/ nápiſał w Bábilonie.

2\. Roku piatego á dniá ſiodmego thegoż Mieſiacá/ ná then czás gdy Kaldeyczycy dobyli Jeruzálem/ y popalili ie.

3\. Ktorych kſiag słowá czytał tenże Báruch przed Jechoniaſzem Krolem Judſkim/ ſynem Joákimowym y przed wſzytkimi ludźmi/ ktorzy ſie byli zeſzli ſłucháć kſiag onych.

4\. Czego theż ſłuchali pánowie y ſynowie Krolewſcy/ y ini ſtarſzy/ ktemu wſzythko poſpolſtwo nád rzeka Sud/ przytym też od naniżſzego áż do nawyżſzego/ wſzyſcy mieſzkáiacy w Babilonie.

5\. Co ſłyſzac płákáli y pośćili modlac ſie przed Pánem.

6\. Y zbieráli śrebro iáko czyiá máietnosć zniosłá/ ktore posłáli do Jeruzálem Joákimowi ſynowi Helkiaſzowemu/ ſyná Sálomy/ Káplanowi y inym káplanom/ y wſzytkiemu ludowi/ kthory z nim mieſzkał w Jeruzalem.

7 (Gdy był wźiał do śiebie naczynia śrebrne domu Páńſkiego ktore były z kośćiołá zábráne/ áby ie odnioſł do źiemie Judſkiey dniá dźieſiatego Mieſiacá Sybán / ktore naczynia ſpráwił był Sedekiaſz Krol Judſki ſyn Jozyaſzow).

8\. Po onym gdy Nábuchodonozor Krol Bábilońſki poimał był Jechoniaſzá/ á kśiazetá y rycerſtwo powiazawſzy/ y lud oney źiemie ſpolu z nimi/ zabrał z Jeruzalem/ y záprowádźił do Bábilonu.

9\. Wypráwili tedy do nich z tákowym poſelſtwem/ Oto poſyłamy ku wam śrebro/ zá ktore nákupićie ofiar ku paleniu dla oczyśćienia grzechow/ y kádźidłá/ ábyśćie zgotowáli ofiare/ y ſpráwowáli ia v Ołtárzá Páná Bogá náſzego.

10 Abyśćie ſie też modlili zá zdrowie Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego/ y zá ſyná iego Balthazárá/ áby ták długo żyli poki ſtawa niebá nád źiemia.

11 A iżby nam dał Pan moc/ á ośwjećił oczy náſze/ ábychmy żyli pod ćieniem Nabuchodonozora Krolá Bábilońſkiego/ y Baltázárá ſyna iego/ ſłużac im ná długi czás/ á máiac łáſke ich.

12\. Przytym też prośić bedźiećie Páná Bogá náſzego zá námi/ bo ćiechmy zgrzeſzyli przećiwko niemu/ á ieſzcze y do tego czáſu nie ieſt odwrocony od nas gniew y popedliwość iego.

13 Nád to bedźiećie czytáć kſiegi ty ktore do was ſlemy/ opowiedáiac ie w domu Páńſkim w dni świete/ y w świetá vroczyſte/ mowiac.

14 *Pánu Bogu náſzemu należy ſpráwiedliwość/ ale nam záwſtydzenie twarzy/ tákowe iákie dźiś kázdy Zyd ná ſobie nieśie/ y wſzyſcy mieſzkaiacy w Jeruzalem.

15\. Krolowie náſzy/ Kśiażetá/ Kaplani/ Prorocy/ y oycowie náſzy.

16 † Dla tego iżechmy zgrzeſzyli przećiw Pánu/ á niechćielichmy mu wierzyć/ ánichmy ſłuchali głoſu Páná Bogá náſzego/ abyſmy ſie ſpráwowáli wedle roſkázánia iego ktore nam iáwnie podał.

17 A ieſzcze od onegoż czáſu iáko Pan wywiodł przodki náſze z źiemie Egiptſkiey/ y ieſzcze áż do dźiśieyſzego dnia odpornichmy byli Pánu Bogu náſzemu/ á z náſzeo vporu nie chćielichmy być poſłuſzni iemu.

18 A przetoż ſie nas trzymáia ty nieſzcześćia y przeklectwá ‖ kthore Pan náznáczył przez Moizeſzá ſługe ſwoiego/ ná on czás gdy przodki náſze wywodźił z źiemie Egiptſkiey/ áby nam dał źiemie opływáiaca mlekiem y miodem/ ták iáko thego dźiś ſa iáwne znaki.

19 A wżdychmy nie przeſtawáli ná słowiech Páná Bogá náſzego/ cokolwiek nam powiedáli Prorocy ktore poſyłał do nas/ ále káżdy náſládował wymyſłu ſwego ſercá złego/ ofiáruiac bogom cudzym/ á dopuſzczaiac ſie złośći przed Pánem Bogiem naſzym.

*Niżey 2. v. 6.

† Dani. 9. v. 5.

‖ W. 5. Mo. 28. v. 15.

Kápitu-

Kápitulá. 2.

¶ Zydowie wyznawáią grzechy ſwe y modlą ſię Pánu.

1. Dla tegoż Pan doſyć vczynił ſłowu zwemu ktore powiedział przećiwko nam y przećiw ſędziam náſzym / ktorzy ſądźili Izráelity / tákże przećiw Krolom y Kśiążętam náſzym / y przećiw wſzem Izráelitom y Zydom.

2. Gdy ná nas dopuſzczał ták wielkie nieſzcześćia / ktore ſię nigdy przed thym pod niebem nie działy iákie ſię ſtháły w Jeruzálem* / co ſię práwie zgadzáią z onemi ktore ſpiſáne ſą w zakonie Moizeſzowym.

* w 5. Moiże. 28. v. 53.

3. Ták iż niektorzy z nas iedli ciáłá ſynow y corek ſwoich.

4. A ktemu podał ie w moc wſzytkim krolestwam kthore ſą około nás ná pohánbienie / iż ſą roſproſzeni miedzy wſzythkimi narody okolicznymi / miedzy ktore ie Pan rozegnał.

5. A ták ſię ſtáli niżſzemi / á nie wietſzemi / iżeſmy zgrzeſzyli przećiw Pánu Bogu náſzemu / á nie ſłucháliſmy głoſu iego.

6. † Pánu Bogu náſzemu należy ſpráwiedliwość / ále nam z przodki náſzemi záwſtydzenie twarzy / ták iáko ſię to dźiś okázuie.

† Dáni. 9. v. 7.

7. Abowiem wſzytki nieſzczęśćia potkáły nas ktore Pan opowiedział.

8. A wżdychmy nie wzywali Páná Bogá náſzego w rozgniewániu iego / niechcąc żaden odſtępić od złey myśli ſercá ſwego.

9. A przetoż ocućił ſię Pan ná nas z them nieſzczęśćiem ktore przywiodł ná nas / ábowiem ieſt ſpráwiedliwym Pánem we wſzytkich ſpráwach ſwych / o kthorych nam dał roſkázánie / wſzákżechmy iego ſłow nie ſłucháli / ábychmy mieli chodźić drogámi roſkázánia iego / kthore nam przed oczy położył.

ᵃ Dáni. 9. v. 15.

10. ᵃ Przetoż teraz Pánie Boże Izráelſki / ktoryś można ręką twą / y wywyżſzonym rámieniem / z wielkiemi cudy y dźiwy / á z wielką mocą wywiodł lud twoy z źiemie Egiptſkiey ſpráwiwſzy ſobie ſławę / iák ſię to dźiś okázuie.

11. Zgrzeſzylichmy o Pánie Boże náſz / á żylichmy niepobożnie / y nieſpráwiedliwiechmy ſię obchodźili przećiw wſzytkim ſądom twoim.

12. Ale ty odwroć gniew twoy / boć iuż nas bárzo máło zoſtáło miedzy narody do ktorycheś nas rozproſzył.

13. Wyſłuchayże Pánie modlithwy náſze y proźby / á wybaw nás ſam dla ſiebie / ziednay nam łáſkę v tych / ktorzy nas z oyczyzny wyprowádźili / áby poznał wſzythek świát / iżeś ty ieſt ſam Pan Bog náſz / á iż twym imieniem názywa ſię Izrael ze wſzytkim ſwym narodem.

14. ᵍ Weyzryż ná nas Pánie z domu twego świętego / y miey o nas pracą / Nakłoń Pánie vchá thwego / á wyſłuchay /

ᵍ w 5. Moiże. 26. v. 15. Ezáiaſz 63. v. 15.

15. * Otworz oczy twe Pánie / y obacż iż ći vmárli w grobiech z ktorych wnętrznośći duch ieſt odięt / nie będą thobie oddáwáć chwały áni ſpráwiedliwośći.

*. Pſal. 115. v. 17. Ezáiaſz 38. v. 18.

16. Ale vmyſł vpadły / y z fráſowány wielkiem nieſzczęśćiem / y oczy od płaczu vſtáwáiące / á duſzá łáknąca / będą Pánie opowiedáć twą chwałę y ſpráwiedliwość.

17. Abowiem my nie vfáiąc godnośći przodkow y Krolow náſzych z pokorą wzywamy ćiebie Páná Bogá náſzego.

18. Ale iżeś ná nas puśćił gniew y ſrogość twoię / ták iákoś tho nam oznáymił przez proroki ſłużebniki twoie / mowiąc.

19. Ták powieda Pan † Poddáyćie rámioná wáſze pod ſłużbę Krolá Bábilońſkiego / á będźiećie ſiedźieć w źiemi ktorąm podał przodkom wáſzym.

† Jere. 27. v. 12.

20. Ale ieſliż głoſu moiego nie vſłuchaćie / ábyśćie ſłużyli Krolowi Bábilońſkiemu / wygłádzę głos weſoły y wdźięczny / głos oblubieńcow y oblubienice z miaſth Judſkich y z Jeruzálem / á wſzytká źiemiá ſpuſtoſzeię iż tam nikt mieſzkáć nie będźie.

21. Alechmy my głoſu twego poſłuſzni nie byli / ábyſmy ſłużyli Krolowi Bábilońſkiemu / A tákeś ſkutecznie wypełnił ſłowá twe / ktoreś przez ſłużebniki twe proroki opowiedał / ták iż też kośći Krolow y przodkow náſzych / przenaſzano z mieyſc ich.

22. A oto wyrzucone leżáły we dnie ná gorącośći ſłonecżney / y ná mrozie nocnym / á oni ſámi w ćięſzkich pracách / w głodźie / przez miecz y w zágnániu pomárli.

23. Dom też twoy w ktorym wzywano imię niá twego / ktemuś przywiodł iák ſię tho dźiś okázuie / dla złośći domu Izráelſkiego y Judſkiego.

24. Ale ty Pánie Boże náſz według wſzey łáſki y wielkiego miłoſierdzia twego obchodźiłeś ſię z nami.

25. Ták iákoś mowił przez Moiżeſzá ſłużebniká twego / gdyś zakon twoy roſkazał mu napiſáć przed ſyny Izráelſkiemi / mowiąc tymi ſłowy.

26. ᵃ Jeſliż głoſu moiego ſłucháć nie będźie-

ᵃ w 3. Moiże. 26. v. 14

ćie/Záiſteć ten ták wielki y geſty lud ktory brzęczy iáko roy pczół w máluczki ſie poczet obroći miedzy narody/do ktorych ia ie roz proſzę.

27 Bo tho wiem iż mie ſłucháć nie będą/ gdyż ieſt lud zátwárdziáłego kárku/ále ſie vznáia w ziemi poimánia ſwego/y poznáią żem ia ieſt Pan Bog ich.

28 Thedy im dam ſerce ku zrozumieniu/á vſzy ku ſłuchániu/ y będą mie chwalić á wſpominać ná imię moie.

29 Y odłożą ná ſtronę grzbiet ſwoy ták odporny ſpołu z złośćiwemi ſpráwámi ſwemi/pámiętáiąc co ſie też działo z oycy ich/ ktorzy grzeſzyli przećiw Pánu.

30 Y przyprowádzę ie do ziemie kthoram przyrzekł pod przyſięgą oycom ich/ Abráámowi/Izáákowi/y Iákobowi/áby ią otrzymáli/y ták ie rozmnożę/ że ich nie vbędzie.

31 Poſtánowię z nimi przymierze wieczne/ ábych był Bogiem ich/á oni ludem moim/ áni pothym ruſzę ludu Izráelſkiego z tey ziemie ktoram im dał.

KApitulá 3.

1. Modlitwá Zydow. 14. Nápominánie ku ſzukániu mądrośći.

1. WSzechmogący Pánie Boże Izráelſki/ćiebieć wzywa ſerce zfráſowáne y myſl vtrápiona.

2. Wyſłuchayże Pánie/á niechay ćię ruſzy miłoſierdzie/ gdyżeś ieſth Bogiem miłoſiernym/okażże miłoſierdzie/ boćiechmy przećiw tobie zgrzeſzyli.

3. Ty ſam trwaſz ná wieki/ áleć my wiecznie giniemy.

4. O Pánie wſzechmogący Boże Izráelſki/ wyſłuchayże theraz prozby vmárłych Izráelczykow/y ſynow ich ktorzy zgrzeſzyli przećiw thobie/ktorzy nie byli poſłuſzni tobie Pánu Bogu ſwemu/y dla thegochmy ſą w to nieſzczęśćie vwikłáni.

5. Nie wſpominayże nieſpráwiedliwośći oycow náſzych/ ále theraz rozpomni ná moc y ná imię twoie.

6. Abowiemeś ty ieſt Pan Bog náſz/ á ćiebie Pánie wyſłáwiáć będziemy.

7. Boś dla tego przeſtráſzył ſercá náſze/ ábychmy wzywáli imienia twego/y ćiebie chwalili w zágnániu náſzym/ Iáko ći ktorzychmy ſobie ná myſl ſwą przywiedli wſzytkę złość oycow náſzych ktorey ſie dopuśćili przećiw tobie.

8. Oto my dziſia w náſzym zágnániu ieſteſmy ku pohánbieniu/ ku złorzeczenſthwam/y pod bárzo ćięſzkiemi podátki/dla wſzythkich niepráwośći oycow náſzych/ kthorzy odſthąpili od ćiebie Páná Bogá náſzego.

9. O Izráelu vſłuchayże przykazánia żywotá / á nákłoń vchá twego k zrozumieniu mądrośći.

10 Przeczże to ieſt Izráelu iż mieſzkaſz w ziemi nieprzyiaćielſkiey? á zſthárzałeś ſie w cudzey kráinie?

11 Iżeś ieſth ſplugáwion vmárłymi? á iżeś ieſt policzon miedzy ty ktorzy zſtępuią do grobu?

12 Dla tego iżeś ty opuśćił ſtudnicę mądrośći.

13 Ale byś ſie był trzymał drogi Bożey/żyłbyś był w wiecznym pokoiu.

14 Vczże ſie kędy ieſt mądrość/ gdzie moc/ y kędy ieſt zrozumienie/ ábyś też ſpołu wiedział gdzie ieſt przedłużenie żywotá/ á prawie ſam żywoth / á świátłość oczu y pokoy.

15 Y ktoż kiedy ználazł mieyſce iey? ábo kto doſzedł ſkárbow iey?

16 Gdzież ſą Kſiążętá narodow/y ći ktorzy pánuią nád zwierzętámi ná ziemi?

17 Ktorzy ſobie gráią z ptaki powietrznemi/ á kthorzy do ſkárbow ſwych zbieráią śrebro y złoto w ktorych ludźie nawięcey nádzieię ſwą pokłádáią/á nie máią końcá w nábywániu ich.

18 Abowiem ći ktorzy robią śrebro y pieniądze / á ktorzy ie gotuią z wielką pracą y pilnośćią/ ktorych áni mogą myſlą ogárnąć/

19 Iuż poginęli/ wſtąpili do grobow/ á inſzy po nich náſtáli.

20 A młodzieńcy ácż widzieli tę świátłość y mieſzkáli ná ziemi / á wżdy nie poználi drogi vmieiętnośći/ áni zrozumieli śćieżek iey/áni iey przyięli ſynowie ich/ ále byli dáleko od niey.

21 Nie ſłychano o niey w Chánáán/áni iey widziano w Themán?

22 Tákże áni ſynowie Agár ktorzy ſie nád ine ná ziemi o roſtropność ſtáráli/ tákże kupcy z Merán y z Themán/y wykłádácze gadek y ini co ſie ſtáráli o roſtropność/ drog mądrośći poználi/ áni pámiętháli iey śćieżek.

23 O Izráelu/ iákożći ieſt przeſtrony dom Boży? iáko ſzerokie ieſt mieyſce mieſzkánia iego?

24 Mieyſce wielkie ieſth / á nie ſkończone/ wyſokie/ á nie rozmierzone.

25 Támći byli ſławni obrzymi od początku/ wielkiego wzroſtu ludzie y w rzeczach boiowych ćwiczeni.

26 Wſzákże ich Pan nie obrał / áni im dał zrozumieć drogi mądrośći/ y tákże poginęli.

Abowiem

27 Abowiem nie mieli mądrośći/ á pogineli w ſwey nie roſtropnośći.
28 Y ktoż wſtąpił do niebá/ áby iey doſthał? ábo ią przyprowádził z obłokow?
29 Y ktoż ſie przepráwił przez morże/ áby ią ználazł? á przyrownał złotu ſzczeremu?
30 Zaden nie ieſt kthoryby znał drogę iey/ ábo ktoryby myſlił o śćieſzkach iey.
31 Ale ten ktory wſzytko zna/ tenżeć też zna y one/ á ſam ią ználazł ſwą roſtropnośćią/ kthory ziemię vgrunthował/ ná wiecżne cżáſy/ á nápełnił ią bydlęthy cżworno giemi.
32 Ktory wypuſzcża świátłość/ á oná wychodźi/ kthory ią przyzywa/ á oná mu ieſt poſłuſzna z drżeniem.
33 Tákżeć y gwiazdy iáſne kthore ſtoią ná mieyſcách ſwych.
34 Jeſli by ich wezwał/ z ochotą ſie mu ozywáią/ á ſtworzyćielowi ſwemu świecą z iáſnośćią.
35 Tenći ieſt Bog náſz/ ktoremu żaden iny przyrownan być nie może.
36 Onći ieſt ktory ſam wynálazł wſzythkę drogę vmieiętnośći/ á oddał ią Jakobowi ſłudze ſwemu/ y Izráelowi námilſzemu ſwemu.
37 Kthory ſie potym okazał ná ziemi/ y mieſzkał miedzy ludźmi.

Kapituła. 4.

1. Nápominánie ku pokućie. 14. Wybáwienie obiecáne Zydom.

1. Tyć ſą kſięgi roſkazánia Bożego/ á tenći ieſth zakon ná wieki trwáiący/ ktorzykolwiek będą ſię go trzymáć/ ćić iuż weſzli do żywotá/ ále ktorzy gi opuſzczáią/ ſą vmárłemi.
2. Náwroćże ſie ty o Jakobie/ á trzymay ſie go/ zábiegay ku iáſnośći świátłá iego.
3. Chwały twey nie poſtępuy drugiemu/ áni pożytkow twych narodowi obcemu.
4. Błogoſłáwieni chmy ſą Izráelcżycy/ iż tho nam ieſth oznaymiono co ſie podoba Bogu.
5. Bądźcieſz dobrego ſercá ludźie narodu mego/ ktorzy ieſteśćie pámiątką Izráelſką.
6. Nie ieſteśćie záprzedáni Pogánom/ abyśćie zaginąć mieli/ ále iżeśćie wzruſzyli Bogá ku gniewu/ dla thegoż ieſtheśćie poddáni nieprzyiaćielom.
7. Abowiemeśćie rozdrażnili ſtworzyćielá náſzego/ przeto iżeśćie ofiáry ſpráwowáli cżártom/ á nie Bogu.
8. Zápomnieliśćie Bogá wiecżnego á Oycá wáſzego/ á záfráſowáliśćie Jeruzálem/ ktore was wychowáło.
9. Abowiem widźiáło wielką pomſthę od Bogá ná was wnieſioną/ y mowiło/ Słuchayćie wy ktorzy mieſzkaćie przy Syonie co zá ſmętek Bog dopuśćił ná nie.
10 Bom wydźiáło poimánie ſynow y corek moich/ ktore Pan Bog dopuśćił ná nie.
11 Wychowywáłom ie z rádośćią/ álem ie vtráćiło z żalem.
12 Niechay mi nikt nie cżyni dobrey myſli owdowiáłemu y opuſzcżonemu/ ktorem ſie ſtáło oſieroćiáłem dla wielkich grzechow dziatek moich/ przeto iż odſtąpili od zakonu Bożego.
13 Nie poználi ſądow iego/ áni chodźili drogámi przykazániá iego/ áni chćieli poſtać ná śćieſzce ſpráwiedliwośći iego.
14 Zbierzćież ſie wy ktorzy mieſzkaćie około Syonu/ á przypominayćie zemną poimánie ſynow y corek moich/ ktore dopuśćił ná nie Pan Bog.
15 Abowiem przywiodł ná nie narod dáleki/ narod nie wſtydliwy y inego ięzyká.
16 Ktorzy ſie nie wſtydáli áni ludźi ſthárych/ áni mieli litośći nád dziateczkámi/ wywiedli námilſze ze mnie owdowiáłego/ á oſierocili mię opuſtoſzone w corkách moich.
17 Coż ią thedy wam pomoc mogę? Abowiem ten ktory wniosł ná wás ty nieſzcżęśćia/ thenże was wyrwie z rąk nieprzyiaćioł wáſzych.
18 Podźćież dziateczki/ podźćie/ boćiem ią ſámo ſierotą zoſtáło.
19 Zielom z ſiebie vbior pokoiu/ á przyobłokłom ná ſie wor modlitwy/ y będę wzywáć wiecżnego do kąd żyć będę.
20 Bądźćież dobrego ſercá ſynowie/ á podnośćie wołánie ſwe ku Bogu kthory was wybáwi z pánowániá nieprzyiaćioł wáſzych.
21 Abowiemći ią nádziewáłom ſie wybáwienia wáſzego od Bogá wiecżnego/ y potkáło mię weſele od świętego/ dla miłoſierdzia kthore w rychle ná was przydźie od wiecżne° zbáwićielá wáſzego.
22 A choćiażem was vtráćiło z płácżem y z żáłośćią/ iednák ći mi was Bog záſie przywroći ná wieki z weſelem y z rádośćią.
23 Abowiem iáko bliſko mieſzkáiący Syonu/ widźieli poimánie náſze/ ták w krotce będą pátrząć ná wybáwienie kthore wam przyidźie od Bogá wáſzego/ á okaże ſie nád wámi z wielką chwałą y zacnośćią.
24 Znośćież ćierpliwie dźiatki gniew ten co ná was od Bogá przyſzedł/ bo choćiaż ćie gonił nieprzyiaćiel twoy/ ále w rychle

oglądasz zginienie iego/ á będziesz deptáć po szyi iego.

25 Kochánkowie moi chodźili po drogách przykrych/ á zábrániſa od nieprzyiaćiol iáko trzody zá łup pobráne.

26 Badźćież dobrey myſli dźiateczki/ á vfay cie Bogu/ ábowiem ten ktory tho ná was przywiodl/ wſpomni ná was.

27 Jákośćie tedy mieli prędki vmyſlku od ſtániu od Bogá wáſzego/ ták záſię náwroćiwſzy ſię/ tyle dźieſięć kroć ſzukáyćie go.

28 Abowiem ten ktory ná was wniosl to nieſzcześćie/ tenżeć was záſię wybáwiwſzy obdarzy weſelem wiecznem.

29 Badźże dobrey myſli o Jeruzálem/ ábowiem ten ktorego ſię imieniem ozywaſz/ ten ćię poćieſzy.

30 Nędznić to ludźie kthorzy ćię trapili/ á kthorzy ſię weſelili z vpadku twego.

31 Nędzneż tho ſą miaſtá kthorym ſlużyli dziatki twoie/ á nieſzczęſne ktore zábrálo ſyny twoie.

32 Abowiem iáko ſię rádowálo z vpadku y z zginienia twego/ thák zás będzie narzekáć z ſpuſtoſzenia ſwego.

33 Odeymę iego weſele vſtháwiczne/ á chlubę iego obrocę w płácz.

34 Abowiem przez dlugi czás będzie ná nie puſzczon ogień od Bogá wiecznego/ á przez dlugi czás czárci w nim mieſzkáć będą.

35 Poyzryż o Jeruzálem ku wſchodu ſłońcá/ á obácz weſele kthoreć przychodźi od Bogá twego.

36 Oto ſynowie twoi idą ktoreś ſtráćilo/ á bieżą od wſchodu/ y od zachodu/ ná ſłowo świętego Bogá zgromádzeni/ weſeląc ſię w chwale iego.

Kapitulá. 5.

Prorok nápomina Jeruzálem ku weſelu.

1. Zwleczże ſię Jeruzalem z odźienia płáczu y z żáłoby twoiey/ á oblecż ná ſię miáſto ſzáthy zacność chwały/ ktora dawá Bog tobie ná wieki.

2. Obleczże ſię w dwoiákie ſzaty y w ſpráwiedliwość pochodzącą od Bogá/ włoż ná twą głowę koronę chwały wiecznego Bogá.

3. Abowiem okáże Bog chwałę twą káżdemu narodowi ktory pod niebem ieſt.

4. Bog będzie ćię názywał onym imieniem ná wieki/ Pokoiem ſpráwiedliwośći y chwałą pobożnośći.

5. Powſtańże Jeruzálem/ á ſtań ná mieyſcu wyſokiem/ y poyzry ku wſchodu ſłońcá/ y weyzry ná ſyny twe ktorzy ſię zbieráią od wſchodu ſłońcá aż do zachodu/ weſeląc ſię w ſłowie Bożym á obchodząc pámiątkę świętego.

6. Abowiem ći ktorzy z ćiebie ſzli pieſzo będąc gnáni od nieprzyiaćiol/ thy Bog ze chwałą y z doſthoynośćią przyprowádźi do ćiebie iáko ſyny Krolewſkie.

7. Gdyż tho Pan Bog poſthánowił iż ma vniżyć káżdą wyſoką gorę/ y ſkáły wiecznie trwáiące/ y doliny nápełnić/ áby ſię źiemiá wyrownálá/ á Jzráel żeby miał drogę beſpieczną w chwale Bożey.

8. Láſy theż y drzewá podáwáiące wdźięczną wonność/ ná roſkazánie Boże záſłonią ćieniem ſwym Jzráelá.

9. Abowiem Bog będźie wodzem Jzráelitom z weſelem/ świátłośćią máieſtathu ſwego/ z miłoſierdźiem y z ſpráwiedliwośćią/ ktora ieſt od niego

Dokończenie kſiąg Báruchá Proroká.

Kapitu. 6.

Przepis liſtu ktory Jeremiaſz poſłał do tych ktorzy byli záwiedźieni w niewolą do Bábilonu od Krolá Bábilońſkiego/ okazuiąc im to co miał z roſkazánia Bożego.

1. Za grzechow ktoryche śćie ſię przećiw Pánu dopuśćili/ będźiećie poimáni y záwiedźieni do Bábilonu od Nábuchodonozorá Krolá Bábilońſkiego.

2. A gdy wnidźiećie do Bábilonu/ tám będźiećie mieſzkáć przez dlugi czás y przez wiele lat/ áż do śiodmego pokolenia/ potym ia was z támtąd wywiodę w pokoiu.

3. Y vyzryćie w Bábilonie Bogi złote/ y ſrebrne/ y drzewiáne kthore noſzą ná rámionách/ á ktorzy ſą ná poſtrách pogánom.

4. Strzeżćież ſię thedy ábyśćie nie byli podobni cudzoziemcom/ á nie boyćie ſię Bogow onych.

5. A gdy ie vyzryćie áno ie chwali wielká ordá ludźi chodząc przed nimi y zá nimi/ ták rozmyślayćie w ſercu ſwoim/ Ciebie Pánie ſámego potrzebá chwálić.

6. Abowiem Anioł moy będźie przy was/ ktory będźie bronił duſz wáſzych.

7. Bogow tych iezyk ieſth wypráwion od rzemieśniká/ bo ſą pozłoceni y poſrebrzeni/ álec ſą fałſzywi/ y mowić nie mogą.

Kłádą

8\. Kłádą ná nie złoto iákoby ná dziewecżki ktore śie w vbierzech kocháią.

9\. Y kłádą thez wieńce ná głowy Bogow swoich / niekiedy też kápłani ich krádnąc z nich śrebro y złoto / ku swemu ie pożytkowi obrácáią / y ná swe wszetecżnice ktore chowáią w domiech swych / nákłádáią.

10\. Potym záś oni pięknie przybieráią Bogi swe złote y śrebrne y drzewiáne iákoby mieli być ludźmi.

11\. Aleć oni nie mogą vydź áni rdzy / áni cżerwiam.

12\. Chociaż ie obłocżą w odźienia szárłatowe / á ocieráią ie z prochow ktorymi śię w domu przyproszą.

13\. A chociaż ma sceptrum iáko spráwcá iáki ná źiemi / wszákoż żadnego zábić nie może choćby w cżym wystąpił przeciwko iemu

14\. Trzyma miecż w práwey ręce swoiey / ábo siekierę / á wszákoż śię sam nie może od iąć ná walce / áni zboycam / z kąd znacżno iest / iż oni nie są Bogowie.

15\. A przetoż nie boyćie śię ich / ábowiem iáko gárniec stłucżony iest nicżemny /

16\. Thákowić też są y Bogowie ich kthorzy w domoch ich mieszkáią / y w ocżách ich pełno prochu z nog onych ktorzy tám chodzą.

17\. A iáko zámykáią wszytki drzwi gdy kto Krolá obrazi / áby on był wiedźion ná strácenie / tákżeć też kápłani tych Bogow pilno opátruią drzwi około nich zámykáiąc kłotkámi y zaworámi / áby ich złodźieie nie zodźieráli.

18\. Zápaláią im świece / á wiecey niżli sobie sámi / ktorych oni żadney widźieć nie mogą / á są nie ináczey iáko bierzmá w domu.

19\. Nie przą tego iż też robacy źiemscy gryzą ich wnętrza / ktore kiedy gryzą y z szátámi ich / tedy tego námniey nie czują.

20\. Twarzy ich okopćieią od dymu kthory bywa w domu.

21\. Sowy / iaskołki y ine pthástwo śiádáią ná głowach ich / y kotowie też.

22\. Z kąd możećie rozumieć iżeć nie są Bogowie / á przetoż śię ich nie lękaycie.

23\. Bo chociaż obłocżeni bywáią w złotho / áby śię zdáli pięknymi / á wszákoż ieśliże rdze nie otrzesz / nie będą śię lśnieć / ábowiem nie czuli gdy ie odlewano.

24\. A będąc zá drogie pieniądze kupieni / nie máią w sobie żadnego oddechu.

25\. Noszą ie ná rámionách / bo nogámi nie włádáią / á przeto okazuią w iákiey powadze być máią / á ták ći ktorzy im pocżćiwość cżynią / sámi z tąd zelżywość máią.

26\. Gdy też śię przyda / że kthory z nich ná źiemię vpádnie / tedy sam nie powstánie / áni śię z mieyscá ruszyć może / chociaż go kto prosto / ábo chociaż go ktho krzywo postáwi / y przynoszą im dáry iáko vmárłym.

27\. A zátym kápłani ich przedawáią ofiáry y źle ie obrácáią / Zony thez ich biesiády z nich stroią / á nic z tego vbogim áni chorym nie vdźieláią.

28\. Ofiar ich dotykáią śię niewiásthy chore / y położnice / á ták z tąd łátwie zrozumieć możećie / iżeć nie są Bogowie / nie boyćież śię ich.

29\. Abowiem z kądże by ie Bogi zwáć miano / Izali z thąd iż niewiásthy kłádą ieść przed Bogi złote / śrebrne / y drzewiáne?

30\. Abo iż kápłani ich śiedzą w kośćielech ich rozdárszy száthy swe / głowy y brody swe pogoliwszy / y chodzą bez czápek?

31\. Y wołáią wyiąc przed bogi swemi / iákoby byli ná stypie.

32\. Zdzieráią z nich száty / kthoremi przyodziewáią żony y dźieći swoie.

33\. A oni chociaż im ktho źle / chociaż dobrze cżyni / nie mogą oddáć / áni mogą vcżynić Krolá / áni go złożyć z krolestwá.

34\. Nie mogą thez dáć áni bogacthw / áni miedźi / á ieśli im kto co obieca á nie spełni / tedy śię tego nie vpomináią.

35\. Zadnego od śmierći nie wybawiáią / áni mdleyszego od mocnieyszego nie bronią.

36\. Slepemu wzroku nie dádzą / áni cżłowieká wyimą z nędze.

37\. Nie máią litośći nád wdową / áni okázuią dobrodźieystwá śierotce.

38\. Ci bogowie ze złotá y ze śrebrá są podobni kámieniom z gory wyłamánym / kthorych chwalcy zelżywość odnośić muszą.

39\. Mogali tedy być názywáni / álbo mniemáni Bogi?

40\. Nád to y sámi Cháldeycżycy sromocą ie / ktorzy widząc niemego ofiáruią go Belowi / y proszą go áby mu dał mowę / iákoby Bel miał co czuć / A wszákoż chociaż to znáią iednák ich opuśćić nie chcą bowiem są bez rozumu.

41\. Potym też niewiásty opásáne sznurmi / śiedzą ná drogách paląc ognie słomiáne.

42\. A ieśli kto idąc támtedy przyciągnął ktorą z nich ku sobie / á leżáłáby z nim / thedy drugiey wymiáta przed ocży iż byłá godnieysza niż oná / á iż śię nie przerwał sznur iey.

43\. Nád to wszytki rzecży ktore bywáią około nich / są fáłeszne / Y możesz ie tedy ktho mieć álbo názywáć Bogi?

44\. Złotnicyć y rzemieśnicy vrobili ie / á nic inego nie są iedno tho cżym ie chćieli mieć oni rzemieśnicy.

45 Złotnicyć ich nie ſą trwáli/ y iákoż możebyć/ áby roboty ich miáły być Bogi?

46 Abowiemći oni okazáli potomkom ſwoim rzeczy fáłeſzne y ſromotne.

47 A gdy theż ná nie przyidźie nieſzczęśćie ábo walká/ thedy ſię kápłáni rádzą ſámi z ſobą gdźieby ſię vciec z bałwany ſwemi.

48 Jákoż thedy nie może być zrozumiano/ iżeć oni nie ſą bogowie/ gdyż czáſu walki y nieſzczęśćia ſobie pomoc nie mogą?

49 Abowiem gdyż ſą drzewiánemi/ złotemi/ y śrebrnemi tedyć to być muśi iż ie poznáią być fałſzywymi/ á iáwno będźie wſzytkim narodom y Krolom żeć nie ſą bogowie.

50 Ale roboty rąk ludzkich/ kthore w ſobie żadney ſpráwy Boſkiey nie máią.

51 Ktoż tedy nie wie żeć nie ſą bogowie?

52 Nikogo Krolem w żadney kráinie nie vczynią/ áni dżdżá dawáią ludźiam.

53 Ani ſądzą/ áni bronią ſwey krzywdy/ iáko nie możni/ nie ináczey iáko wrony wieſzáiąc ſię miedzy niebiem y źiemią.

54 Abowiem ieſli ſię gdźie ogień werwie w dom tych złotych śrebrnych y drzewiánych bogow/ tedy kápłáni ich vćiekáią/ á oni iáko bierzmá pogoráią.

55 Ani ſię przećiwią Krolowi y nieprzyiaćielom/ iákoż tedy mogą być rzeczeni y mnimáni zá bogi?

56 Ci bogowie drzewiáni/ złoći y śrebrni/ nie mogą ſię odiąć złodźieiowi y łupieżcam.

57 Ktorych złoto/ śrebro/ y ſzáty ći ktorzy mocnieyſzy ſą im odeymuią/ áni ſobie nic pomoc mogą.

58 A przetoż lepſzyć ieſt Krol ktory okázuie moc ſwą/ ábo iákie naczynie potrzebne ku pożytku w domu goſpodarzowi/ niżli fáłeſzni á zmyſleni bogowie/ á lepſze ſą drzwi w domu ſtrzegąc thego co ieſt we wnątrz ábo ſłup drzewiány w pałacu Krolewſkim/ á niżli fałſzywi bogowie.

59 Abowiemći ſłońce y mieśiąc y gwiazdy iáſne poſłuſzne ſą gdy wyſyłane bywáią ná ſpráwy potrzebne.

60 Tákże gdy błyſkáwicá puſzczona bywa/ znáczna ieſth/ tákże y wiatr kthory dmie po wſzytkiey kráinie.

61 A gdy Bog roſkaże/ obłoki po wſzem okregu przechodzą/ á czynią doſyć roſkazániu.

62 Ogień tákież z wierzchu ſpuſzczony/ ná gory y ku popaleniu láſow/ czyni doſyć roſkazániu/ A otho ći bogowie/ nie mogą z nimi áni kſztałtem/ áni mocą porownáć.

63 Z kąd ſię to znáczy/ iż nie mogą być rzeczeni áni mnimáni zá bogi/ gdyż áni ſędźiámi być mogą/ áni dobrodźieymi ludzkimi.

64 A przetoż wy rozumieiąc to że nie ſą bogowie/ nie boyćie ſię ich.

65 Abowiemći áni mogą złorzeczyć/ áni dobrorzeczyć Krolom.

66 Ani okázuią ludźiam cudow ná niebie/ áni świecą iáko ſłońce ábo mieśiąc.

67 A zwierzętá ſą mocnieyſze y beſtye/ á niżli oni/ ktore vćiekáiąc do ſwych iam/ mogą ſobie co pomoc mogą.

68 Znáczna ieſt thedy rzecz/ że oni żadnym ſpoſobem nie ſą Bogi/ A przetoż ſię ich nie boyćie.

69 Abowiem iákieć ieſth ſtráſzydło nád ogorkami/ nic nie ſtrzegąc/ tákowiżći ſą y bogowie ich/ złoći/ śrebrni/ y drzewiáni.

70 Y tákże iáko ieſt w ogrodźie głog/ ná ktorym wſzyſcy ptacy śiádáią/ Tákżeć też bogowie złoći/ śrebrni/ y drzewiáni podobni ſą trupowi leżącemu w ćiemnośćiach.

71 Wiedźćież tedy żeć nie ſą bogowie iż ná nich ſzárłat y fárby butwieią/ á k temu zniſzczeią ná ſromotę ludzką.

72 A ták lepſzyć ieſt człowiek ſpráwiedliwy ktory nie ma obrázow/ abowiem od tego oddálone będźie pohańbienie.

Pieśń

Pieśń trzech świetych młodzieńcow/ ktora iest w Greckim w trzećiem Kapitulum Dánielowym po tych słowiech/ Y chodzili w pośrod ogniá.

25. Modlithwá Azáryaszowá zámykáiąc w sobie wyznánie grzechow. 46. Strách ná Nábuchodonozorá. 48. Płomień ktory wychodził z piecá popalił Káldeyczyki. 49. Anioł Páński zstąpił do piecá. 51. Oni trzey młodźieńcy chwalą Páná/ y nápominaią ludu wszytkiego ku chwaleniu iego.

24 Y Chodzili w pośrod płomienia chwaląc Bogá y błogosłáwiąc Pana.

25 Tedy stoiąc Azáryasz/ ták sie modlił otworzywszy vstá swe w pośrod ognia.

26 Badźże pochwalon Pánie Boże oycow nászych/ imię twe iest chwalebne/ y godne chwały na wieki.

27 Abowiemeś thy iest spráwiedliwy we wszytkich rzeczách kthoremi nas opátruiesz/ Wszytki spráwy twoie są pewne/ drogi twoie są proste/ á sądy twoie prawdźiwe.

28 Coś kolwiek ná nas dopuśćił y ná święte miástho Jerozolimskie oycow nászych/ sądząc ie spráwiedliwie/ á słusznie y spráwiedliwieś tho wszytko dopuśćił ná nas dla grzechow nászych.

29 Bośmy zgrzeszyli y złośćiwieśmy od ćiebie odstąpili/ y pobłądźiliśmy we wszythkim.

30 Nie słucháliśmy ánichmy strzegli przykazania twego/ y nie czynilichmy themu dosyć coś ty nam roskazał/ aby sie nam dobrze działo.

31 A przetożeś ty vczynił sądu spráwiedliwego w tym wszytkim coskolwiek przywiodł na nas y we wszytkim coskolwiek przećiwko nam vczynił.

32 Podáiąc nas w ręce złośćiwych nieprzyiaćioł co są bezzakonu y złoszczywi zdrayce/ y Krolowi niespráwiedliwemu y nád wszytkimi co ich na ziemi nagorszemu.

33 A teraz nie śmiemy áni tknąć/ y iesteśmy ná pohańbienie y ná posromocenie przed służebniki y chwalcy twemi.

34 A ták ćie prosimy/ ábyś nás do końcá nie podawał/ a to dla imieniá twego/ nie łamiże przymierza twego.

35 Nie záwśćiągay miłosierdźia twego od nas dla Abrahámá miłośniká twego/ y dla Izáaká służebniká twego/ y dla Izraelá świętego twego/

36 Do ktorycheś mowił/ obiecuiąc rozmnożyć pothomstwo ich iáko gwiazdy niebieskie/ y iáko piasek ná brzegu morskim.

37 Abowiemći nas mniey niźli inych narodow/ y iesthechmy dźiś napodleyszymi ná wszytkiey ziemi dla grzechow nászych.

38 Y niemamy teraz áni Kśiążęćiá/ áni Proroká/ áni Hetmaná/ áni ofiary paloney/ áni dárow/ áni kádzenia/ áni kadźidłá/ áni mieyscá ku ofiarowániu rzeczy pierworodnych/

39 W czymbychmy mogli otrzymáć miłosierdźie. Ale nas przyimi z vtrapionym nászym vmysłem/ y prawie zfrasowanym.

40 Jákoby palone ofiáry z kozłow y z ćielcow/ y miásto wielu tysiącow kozłow przenawybornieyszych/ thák niechay będźie dźiś przed tobą tá dźiśieysza nászá ofiará/ y niechay sie ná pełni przed tobą/ ábowiem záwstydzeni nie będą kthorzy w thobie vfáią.

41 A przetoż teraz idźiemy zá tobą z zupełnym sercem nászym/ á ćiebie sie boimy/ y szukamy oblicza twego.

42 Nie pohánbiayże nas/ ale sie obchodź z námi według dobrotliwośći twoiey/ y według wielkośći miłośierdźia twego.

43 Wybawże nas według dźiwnych spraw twoich/ á vczyń chwałę imieniowi twoiemu Pánie.

44 Aby ći byli záwstydáni kthorzy czynią przykrośći służebnikom twoim/ niechayże záwstydzeni będą wielką mocą twą y możnośćią/ á moc ich niechay będźie pokruszona.

45 Aby poználi/ iżeś ty sam iest pánem y Bogiem/ a chwalebnym po wszytkiey ziemi.

46 A na ten czás nie przesthawali słudzy Krolewscy ktorzy ie byli wrzućili podpaláć piecá żywicą/ smołą/ zgrzebiami/ y trząskámi.

47 Thák iż płomień pałał z piecá ná czterdźieśći y dźiewięć łokći.

48 On płomień wyszedszy popalił wszytki Káldeyczyki/ ktorzy stali około piecá.

49 Bo Anioł Páński zstąpił był do Azáry-

aſzá y towárzyſzow iego / y wyrzućił płomień precż z piecá.

50 Abowiem był wzbudźił w pośrod piecá ćichuchno powiewáiacy y chłodzacy wiátr y z roſą / thak iż ſie ich ogień áni tknął / áni obráźił / áni náruſzył.

51 Tedy oni trzey iákoby iednymi vſty chwalili Páná / y wyſławiáli á wielbili Páná w piecu onym / mowiac:

52 O Pánie Boże oycow náſzych badźże błogosłáwiony / y wywyżſzony ná wieki / á święte imie máieſtatu twego niechay bedzie chwalone y wywyżſzone nád wſzytko ná wieki.

53 Badźże ty pochwalon w kośćiele świetego máieſtatu twego.

54 Badźże błogosłáwionym ty ktory przepátrnieſz przepáśći / á ſiedziſz ná Cherubiniech / bedac ná wieki wiecżnie chwálebnym náde wſzytko.

55 Badźże błogosłáwionym ná ſtolicy chwálebney kroleſtwá twego / bedac ſławnym y możnym ná wieki.

56 Badźże błogosłáwionym ná rozpoſtrzeniu niebieſkiem / áby ćie chwalono y wyſłáwiano ná wieki.

57 Wy wſzytki ſpráwy Páńſkie błogosłáwćie Páná / chwalćież go / y wywyżſzaycie náde wſzytko áż ná wieki.

58 Wy niebioſá dobrorzecżćie Pánu / á chwalćie go áż ná wieki.

59 Wy Aniołowie Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / á chwalćie go y wywyżſzayćie náde wſzytko áż ná wieki.

60 Wy wſzytki wody kthore ieſteśćie nád obłoki błogosłáwćie Páná / wychwalayćie go y wywyżſzayćie nád wſzythko áż ná wieki.

61 Wy wſzytki mocy Páńſkie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

62 Wy ſłońce y mieſiac błogosłáwćie Páná / chwalćie go y wywyżſzayćie náde wſzytko áż ná wieki.

63 Wy gwiazdy niebieſkie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nad wſzytko áż ná wieki.

64 Wy dżdże y roſy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nad wſzytko áż ná wieki.

65 Wy wſzytki wiátry dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

66 Wy ognie y ćiepłá dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie náde wſzytko áż ná wieki.

67 Wy zimo y látho dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

68 Wy roſy y ſzrzeżogi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

69 Wy nocy y dnie dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzythko áż ná wieki.

70 Wy świątłośći y ćiemnośći dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

71 Wy mrozy y zimná dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

72 Wy lody y śniegi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzythko áż ná wieki.

73 Wy błyſkáwice y burze dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie náde wſzytko áż ná wieki.

74 Ziemiá theż niechay błogosłáwi Páná / á niechay go chwali y wywyżſza náde wſzytko áż ná wieki.

75 Wy gory y pagorki dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

76 Wy wſzythki vrodzáie ná ziemi dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

77 Wy źrzodłá dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nad wſzytko áż ná wieki.

78 Wy morzá y rzeki dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

79 Wy wielorybowie y wſzytki rzecży ruchaiace ſie w wodách dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

80 Wy wſzyſcy pthacy powietrzni dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

81 Wy wſzytki zwierzeta y bydletá / dobrorzecżcie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

82 Wy ſynowie ludzcy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

83 Wy Izráelczycy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyzſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

84 Wy kápłani Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

85 Wy ſłudzy Páńſcy dobrorzecżćie Pánu / chwalcie go y wywyżſzayćie nád wſzytko áż ná wieki.

86 Wy duchowie y duſze ludźi ſpráwiedliwych / dobrorzecżćie Pánu / chwalćie go y wywyżſzaycie nád wſzytko áż ná wieki.

Wy świe-

87 Wy święći pokornego ſercá dobrorzecż ćie Pánu/chwalćie go y wywyżſzayćie áż ná wieki.

88 Wy Ananiaſzu/Azáryaſzu/y Miſáelu/ dobrorzecżćie Pánu/chwalćie go y wywyż ſzaycie áż na wieki/ Abowiem nas wydárł z grobu/ á wybáwił nas z ręki śmierći/y wyiął nas też z pośrod ogniá pałáiącego.

89 Wyznawayćież Páná / ábowiem ieſth dobry á miłoſierdzie iego ieſt na wieki wiecżne.

90 Wy wſzyſcy ſłudzy Páńſcy wyſławiayćie Páná / kthory ieſth Bog nad Bogi/ Chwalćie go y wyznawayćie/ ábowiem miłoſierdzie iego trwa ná wieki.

Hiſtorya o Zuzánnie/ kthora ieſt pocżathkiem proroctwá Dánielowego według Greckich piſm.

8. Sprawce ludu rozmiłowáli ſię Zuzánny. 19. Znaleźli ią ſámę w ſádzie/ y námawiáią ią áby im zezwoliłá ku ich niecnoćie. 22. Zuzanná weſtchnąwſzy/woli śmierć niżby im miáłá przyzwolić. 26. Obwinowáli ią cudzołoſtwem/ y ſkazána ná śmierć. 45. Pan wzruſza Duchá Dánielowego. 62. Oni obá ſtárcy ſą podani ná śmierć. 63. Elkia y z żoną chwalą Páná.

1. Człowiek niektory był mieſzkáiący w Bábilonie/kthorego zwano Joákim.

2. Ten poiął ſobie zá żonę Zuzánnę / corkę Elkiego bárzo nadobną y bogoboyną.

3. Abowiem iż rodzicy iey byli ludzie pobożni/ przetoż corkę ſwą wyćwicżyli w zakonie Moiżeſzowym.

4. A Joákim był bárzo bogáty/ktory miał ſad przy ſwoym domu/á do niego ſię Zydowie ſchodzili/iż był ze wſzytkich názacnieyſzy.

5. Tegoż roku byli obráni dwá ſtárcy z ludu ſędzmi/o ktorych był pan powiedźiał/iż złość wyſzła z Bábilonu od ſędźiow ſtárſzych/ktorzy ſię zdali iakoby lud rządzili.

6. Ci cżęſto bywáli w domu Joákimowym á ktorzy kolwiek mieli iáką ſprawę/ thedy ſię tám do nich ſchadzáli.

7. Ale gdy w przypołudnie lud ſię był rozſzedł / thedy Zuzánná wſzedſzy przechadzáłá ſię po ſádźie męża ſwego.

8. Tedy oni dwá ſtárcy widząc ią tám vſtáwicżnie wchodzącą y przechodzącą ſię/ bárzo ſię zápalili miłośćią ku niey.

9. Thák iż ſię im rozum záwroćił / y ocży ſwe odwroćili áby nie pátrzáli w niebo/ zápamiętawſzy y ſądu ſpráwiedliwego.

10. A choćiaż byli obádwá zránieni miłośćią iey/iednák przedſię ieden drugiemu nie oznáymił bolu ſwego.

11. Bo ſię wſtydáli ieden drugiemu oznaymić niewſtydliwey pożądliwośći ſwey ktorą k niey mieli.

12. A gdy vſtáwicżnie obádwá prágnęli/ áby ią iedno widźieć mogli / rzekł ieden drugiemu/

13. Jdźmy iuż do domu / ábowiem ieſt cżas obiádu.

14. Tedy ſię ſpołu rozeſzli/ á wroćiwſzy ſię/ przyſzli ná iednoż mieyſce. A ták oni z poſpołu pytáli ſię przycżyny ześćia ſwoiego/ y támże obádwá wyználi o ſwoiey nierządney miłośći/ y od tegoż cżáſu poſthánowili między ſobą kiedy by ią ſámę záſthać mogli.

15. Y przydáło ſię gdy tákowego cżáſu pilnowáli / iż Zuzanná iáko byłá zwykłá do ſádu weſzłá ze dwiemá tylko dziewecżkámi/chcąc ſię tám myć/iż było bárzo gorąco.

16. A nie był tám nikt/ iedno oni dwá ſtárcy/ktorzy ſię ſkryli ſtrzegąc ná nię.

17. Tedy oná rzekłá ku ſwym ſłużebnicam/ Przynieśćie mi oleyki y mydło/ á zámknićie drzwi v ſádu/ábych ſię zmyłá.

18. Co ony vcżyniły ták iáko im roſkazáłá / á zámknąwſzy drzwi v ſádu / wyſzły drugą fortką / áby iey przyniosły to co byłá roſkazáłá / nie wiedząc iż ſię thám ſkryli oni ſtárcy.

19. A gdy ták ony ſłużebnice wyſzły / powſtáli oni ſtárſzy / á przybieżawſzy ku niey/ rzekli/

20. Otho drzwi v ſádu ſą zámknione / á nikt nas nie widźi / Myśmy ſię ćiebie rozmiłowáli / á dla thegoż przyzwól nam á vcżyń to dla nas obudwu.

21. Abowiem ieśli nie będźieſz chćieć / przećiw thobie będziem świádcżyć/ żechmy ćię z młodźieńcem záſtáli / y żeś dla tego odeſłáłá od ſiebie ſłużebnice.

22. Thedy Zuzanná weſtchnąwſzy/rzekłá/ Ogárnionám ieſt ze wſząd ćięſzkośćiámi/ ábowiem

ábowiem ieſlibych to vczynilá/śmierć tuż ieſt zá mna/ieſliż bych zás nie vczynilá nie vyde rak wáſzych.

23 Ale wole wpáść w rece wáſze/nie bedac winná vczynku tego/niżli bych miálá zgrzeſzyć przed Pánem.

24 Záwolálá tedy wielkim gloſem Zuzánná/á oni też dwá ſtárcy krzykneli przeciwko niey.

25 Y biezawſzy ieden z nich do wrot ſádu/otworzyl.

26 Thám gdy czeladź domowa vſlyſzálá ono wolánie w ſadu/przybiezeli poboczna fortka chcac widzieć coby ſie iey przydálo.

27 Záthym ſtárcy poczeli powiedáć rzecz ſwoie/ták iż ſludzy bárzo ſie záwſtydáli/gdyż nigdy przed tym ſlawá thakowa nie bywálá o Zuzánnie.

28 Tedy názaiutrz/gdy ſie lud zſzedl do męża iey Joákimá/przyſzli też oni dwá ſtárcy bedac pelni myſli zlośćiwey przećiw Zuzánnie/á chcac ia o śmierć przypráwić.

29 Y rzekli do wſzytkiego ludu/Záwolayćie Zuzánny corki Eliego żony Joákimowey.

30 Tedy gdy wezwaná bylá/przyſzlá z rodźicmi/y z dźiateczkámi/y ze wſzythkimi krewnemi.

31 A bylá oſobliwey piekności/y wdzięcznego weyzrenia.

32 Tedy oni nieſpráwiedliwi kazáli ia odkryć/bo ſie bylá zákrylá/áby ſie tylko byli do woley nápátrzyli piekności iey.

33 Potym gdy plákali powinowáći iey/y z thymi wſzytkimi ktorzy ia ználi/powſtáli oni dwá ſtárſzy w poſrod ludu/y wlożyli rece ná glowe iey.

34 Ale oná placzac pogladálá w niebo/máiać dobra nádźieie w Pánu.

35 Tedy oni dwa ták mowili/Oto gdychmy ſie my ſami przechadzáli po ſadzie/tedy też tám y thá przyſzlá ze dwiemá ſluzebnicámi.

36 A odeſlawſzy ie precż od ſiebie/kazálá drzwi o ſobie zámknać.

37 Potym k niey przyſzedl mlodźieniec ktory ſie tám byl ſkryl/y pokládal ſie z nia.

38 My tedy bedac w kaćie ſádu/pátrzylichmy ná ten zly vczynek.

39 Y przybieżelichmy do nich/á gdychmy ie widźieli bedac poſpolu/niemoglichmy onego dotrzymáć iż byl mocnieyſzy niżli my.

40 A ták otworzywſzy ſobie drzwi vćiekl/A techmy przedśie poimáli pytháiac iey co by tho byl zá mlodźieniec? Ale oná nam tego niechćiálá oznáymić. Kthorey rzeczy ieſteſmy świádki dobrymi.

41 Tym gdy wſzytko zgromádzenie vwierzylo iáko ſtárſzym/y ſedźiam nád ludem/tedy ia oni ſkazáli ná śmierć.

42 Zátym Zuzánna záwolálá gloſem wielkim mowiac/O Boże wieczny kthoremu nic táyno nie ieſt/á ktory znaſz wſzythko pierwey niżli ſie ſtánie.

43 Ty ſam wieſz iże ći przećiwko mnie falſzywe świádectwo opowiedáia/y oto vmieram nic nie bedac winná thych rzeczy/ktore ná mie ći zlośćiwie wioda.

44 Támże Bog wyſluchal gloſu iey.

45 A gdy iuż bylá wiedźioná ná śmierć/wzbudźil Pan Duchá świetego mlodźieniaſzká máleᵉ ktoremu imie bylo Dániel.

46 Ten záwolal gloſem wielkim mowiac/Nie ieſtem ia winien tey krwie.

47 Zátym wſzytek lud obrocil ſie k niemu/mowiac/Co ſie to rozumie przez ty ſlowá ktores ty powiedźial?

48 A ták on ſthánawſzy w poſrodku ich/rzekl/Y thákżeśćie ſzaleni ſynowie Izráelſcy? iż oprocz wiádomości/á nie doświádczywſzy ſie rzeczy pewney/ſkazuiećie ná śmierć corke Izráelſka?

49 Wroććież ſie tedy z nowu do ſadu/ábowiemći ná nie falſzywie świádczyli.

50 A przetoż gdy ſie lud wſzytek nátychmiaſt wroćil/rzekli mu ſtárſzy/Chodź owdźie/á ſiadź miedzy námi/y wypraw nam tego/gdyż maſz od Bogá dáry lat ſtáteczných.

51 Y rzekl do nich Dániel/Każćie im ſtánać oſobno z dáleká/ábych ia ich rozſadźil.

52 A gdy ták byli rozlaczeni/záwolal iednego z nich/mowiac k niemu/O záſtárzály przez dlugi czás w zlości ſtárcze/teraz ći ſie okáża grzechy twoie.

53 Abowiemeś przed thym ſadźil nieſpráwiedliwie/ſkázuiac na śmierć niewinne/á czyniac wolnymi winne/gdyż Pan zákazal ábyś niewinnego y ſpráwiedliwego nie zábiiál.

54 A przetoż teraz ieſliżeś ty ták widźial/powiedz mi/Pod ktorym drzewem widźiales ie gdźie ſie byli zeſzli? A on odpowiedźial pod Lentyſzkiem.

55 Do ktorego rzekl Dániel/Práwieś ſklámal ná twa glowe/Abowiemći oto Aniol Boży/wźiawſzy od niego ſkazánie/rozetnie ćie ná poly.

56 Tedy go odlaczywſzy/kazal przywieść drugiego/kthoremu rzekl/O narodźie Chánáneyſki/Jákoż ćie vwiodlá piekność Judſka/á ſerce twe záwroćilá niewſtydliwa pożadliwość?

57 Tákeśćie ſie byli zwykli obchodźić z corkámi Izráelſkiemi/kthore boiac ſie was przyzwalály wam/ález nie ták corká Judſka/kthora wáſzey niecnoty zááćierpieć nie moglá.

58 A przetoż ty teraz powiedz mi/ pod ktorem eś ie drzewem nálazł spolu ná thákowym vczynku/ A on rzekł/ pod Iwiną.

59 Do ktorego rzekł Dániel/ Y tyś czyście skłamał/ na twą głowę/ Abowiem otho stoi Anioł Boży z mieczem ktorym cie rozetnie/ á zátráci was spolu obu.

60 Tedy wszytko zgromádzenie záwołáło wielkim głosem/ a chwalili wszyscy Bogá/ ktory wybáwia thy co w nim vfánie máia.

61 Y powstáli przeciw onym dwiemá stárcom ktore pokazał Dániel z vst ich iż fałszywie świádczyli. A taż męką są skaráni/ kthorą byli złościwie ná sądzili na bliźniego.

62 A thák wedle zakonu Moizeszowego są zámordowáni/ á krew niewinna dnia onego iest wybáwiona.

63 Helcyasz thedy y żoną iego/ chwalili Bogá zá corkę swą Zuzánnę spolu z Ioákimem mężem iey/ y ze wszytkimi powinowátemi/ przeto iż sie ták złościwy vczynek w niey nie ználazł.

64 A od tegoż czásu Dániel był w wielkiey bárzo powadze v wszytkiego ludu.

Historia o báłwánie ktory zwano Bel/ y o zámordowániu smoká/ kthora w proroctwie Dánielowym ku końcowi iest przypisana/ iedno iey niemász w pismiech Zydowskich.

1. Po śmierci Astyágesá Królá/ Cyrus z Persyiey nástał po nim ná Krolestwo/ á Dániel siadał spolu z nim v stołu iego/ y miał go w powadze nad ine wszytki przyiacioły swoie.

2. Ná ten czas theż był v Bábilończykow báłwan ktory zwano Bel/ á temu na káżdy dzień dawano dwanaście miar wielkich mąki czysthey/ owiec czterdzieści/ y sześć baryl winá.

3. Ktorego też báłwana y sam Krol chwalił chodząc ná káżdy dzień ná nabożeństwo do niego/ ale Dániel chwalił Bogá swego/ Tedy rzekł Krol k niemu/ Przecz że ty wżdy nie chwalisz Belá?

4. A on mu ná to odpowiedział/ Iż ia nie chwalę obrázow ręką vrobionych/ ale Bogá żywego ktory stworzył niebo y ziemię/ á ma opánowanie nád wszytkimi ludźmi.

5. Thedy Krol rzekł k niemu/ Izaż ci sie nie zda áby Bel nie miał być Bogiem żywym? Azaż nie widzisz iako wiele iadá y piia ná káżdy dzień.

6. Ale Dániel vśmiechnawszy sie rzekł/ Nie myl sie Krolu/ Tenci we wnątrz iest gliniany/ á zwierzchu miedziány/ y nie iadać nigdy áni piie.

7. Rozgniewawszy sie thedy Krol/ przyzwał k sobie kápłanow Belowych/ y rzekł do nich/ Jeśli mi nie powiecie kto ty potráwy iada wiedzcie iż pomrzecie.

8. Ale ieśli dowiedziecie iż to Bel iada tedyć Dániel vmrze/ iż bluźnił przeciw Belowi/ Zátymże rzekł Dániel ku Krolowi/ Niechże ták będzie iákoś rzekł.

9. Y było onych kápłanow Belowych siedmdziesiąt oprocz żon y dzieci ich.

10 Szedł tedy Krol z Dánielem do kościołá Belowego.

11 Tedy kápłani Belowi rzekli/ Oto my iuż wynidziem precz/ á ty Krolu zostaw tu potráwy y winá postaw nalane/ á zámkni drzwi sam/ y zápieczętuy sygnetem twoim

12 A gdy sie ráno wrocisz/ ieśli nie znaydziesz żeć tho wszytko Bel poiadł mych my gárdlá dáć gotowi/ abo sam Dániel ktory kłamał przeciwko nam.

13 Y byli w tym bespieczni przetho iż sobie byli vczynili táiemne weście pod stołem/ kedy vstáwicznie chadząc byli zwykli/ á ono ziádáli.

14 A ták gdy oni wyszli/ á Krol przed Bela nákładł potraw/ roskazał Dániel służebnikom swym áby przynieśli popiołu/ ktorym potrząsneli wszedy po kościele przy samym tylko Krolu/ Zátymże wyszedszy zamknęli drzwi y zápieczętowáli sygnetem Krolewskim/ y odeszli precz.

15 Tedy kápłani iáko byli zwykli przyszli w nocy z żonámi y z dziećmi/ y wszytko ono poiedli y wypili.

16 A thak Krol ráno wstawszy rzekł do Dánielá ktory szedł przy nim.

17 Cáłeli są pieczęci Dánielu? A on rzekł Są cáłe Krolu.

18 Y iák skoro otworzono drzwi, poyźrał Krol ku stołowi/ Y záwołał głosem wielkim/ Wielkiżeś iest Belu/ á niemász w tobie żadney zdrády.

19 Ale Dániel rośmiawszy sie powściągnał Królá aby nie wchodził/ y rzekł k niemu/ Poyzryż ná ziemię/ á rozeznay czyie to stopy?

20 Y odpowiedział Krol/ widzę stopy mężczyzn y białych głow y dziatek.

Tedy sie

21 Thedy sie rozgniewawszy roskazał poimać kapłany z żonami y z dziećmi ich/ a oni mu vkazali weścia potaiemne/ kedy wchodząc ziadáli tho co bywáło kłádziono ná stoły.

22 A ták pomordował ie/ Y dał Belá w moc Dánielowi/ ktory go stłukł/ y poborzył kościoł iego.

23 Był theż ieszcże ná mieyscu onym wielki smok/ ktorego chwalili Bábilończycy.

24 O ktorym ták Krol powiedział Dánielowi/ Tedy też powiesz że y ten iest miedziany? otoć iest żyw/ á ie y piie? Nie możesz tego záprzeć áby to nie miał być żywy Bog/ á przetoż go chwal.

25 Ale Dániel rzekł/ Páná Bogá mego chwálić bede/ ktory iest Bog żywy.

26 A ták ty Krolu day mi te moc/ á ia smoka thego oprocz miecża y kiiá zábiie/ A Krol rzekł/ Y toć dawam.

27 Nabrał tedy Dániel smoły y tłusthości y sierści/ á to wszytko spolu vwárzył/ á nácżyniwszy z tego kołaczkow/ wmiothał ie smokowi w pászczeke/ y rozpukł sie.

28 Tedy Dániel rzekł/ Otoż ten iest ktoregoście chwalili.

29 Co vsłyszawszy Bábilończycy/ byli tym bárzo obráżeni/ ták iż sie y ná Krolá oborzyli/ mowiac że sie iuż y Krol stał Zydem/ zepsował nam Belá/ zábił smoká/ y pomordował kaplany.

30 A ták zszedszy sie do Krolá/ rzekli knie mu/ Wydáy nam Dánielá/ Bo iesli niechcesz tedy cie y z domem twym wymordu iemy.

31 Widzac thedy Krol iż mu w tym bárzo dokucżano przymuszony gwałtem wydał im Dánielá.

32 A oni go wrzucili w doł miedzy lwy kedy był przez sześć dni.

33 Thám w onym dole było siedm lwow/ ktorym dawano po dwoygu ludzi/ y po dwu owiec na káżdy dżień/ ale im ná then cżás nic nie dano/ áby pożarli Dánielá.

34 Y był Prorok w Zydosthwie imieniem Abákuk/ Ktory vwárzywszy sobie potráwe/ y nádrobiwszy chlebá w nacżynie niosł to ná pole do żeńcow.

35 Ku ktoremu rzekł Anioł Páński/ Obiad ten ktory masz donieś do Bábilonu Dánielowi do dołu Lwiego.

36 Tedy odpowiedżiał Abákuk/ Pánie/ niewidżiałem nigdy Bábilonu/ áni wiem o tym dole.

37 A thák Anioł Páński wżiawszy go zá wierżch głowy/ á niosac go zá włosy/ doniosł go do Bábilonu pedem wiátru swego/ y postáwił go nád dołem.

38 Thám gdy był Abakuk záwołał głosem ná Dánielá/ Dánielu przyimi obiad ktory ć Bog posłáł.

39 Tedy Dániel rzekł/ Wspomniałes też ná mie o Boże/ á nie opuszcżasz tych kthorzy sie k tobie máia á ćiebie miłuia.

40 Y wstawszy Dániel iadł/ á Anioł Páński nátychmiasth posthawił Abákuká ná mieyscu iego.

41 Pothym Krol dniá siodmego przyszedł płákáć Dánielá/ Y gdy przyszedł nád doł/ náyzrał tám/ á oto Dániel siedział.

42 Thedy Krol záwołał głosem wielkim/ Wielkiżes ty iest Pánie Boże Dánielow/ á nád cie niemász inego.

43 Zátym go kazał wyćiagnać/ á ony ktorzy go byli w to niebespiecżeństwo wprawili/ kazał powmiatowáć w doł/ y nátychmiast byli przed nim pożárci.

Pierwsze Księgi Máchábeyskie.

Kápitu. I.

1. Nástáwszy po Alexándrze wielkim Antyoch Epiphánes przyciagnał do Jeruzálem y złupił kościoł. 59. Wszytki księgi ktore iedno nálazł około pismá świetego popalił/stáráiac sie iákoby záginać mogł obrzezánie.

1. POtym gdy Alexánder syn Filipow Mácedończyk / ktory pierwey pánował w Grecyiey/ wyszedszy z ziemie Cetym/ poráził Dáryuszá Królá Perskiego y Medskiego / á wziął krolestwo iego.

2. Stáło sie iż zwiodł wiele bitew/ y pobrał wiele mieysc obronnych/ á Krole ziemskie pomordował.

3. Ciagnał też áż do ostátecznych ziem / á łupy wiela narodow zábrał/ ták iż ziemiá przed nim vćichnełá.

4. Y wywyższył sie w sercu swym w pyche y zmocnił sie bárzo w mocy swey.

5. A krolował nád ziemiámi narodow y krolow poczyniwszy ie sobie hołdowne/mi.

6. Potym złożon iest choroba ná łożu / á gdy obaczył iż vmrzeć miał.

7. Wezwał do siebie co zacnieyszych służebnikow swych / kthorzy z nim od iego młodośći wychowáni byli á rozdźielił mie dzy nie krolestwo swe ieszcze zá żywothá swego.

8. Y krolował ten to Alexánder przez dwá naśćie lat y potym vmárł.

9. Tedy iego sludzy otrzymáli krolestwo káżdy na swym mieyscu.

10. A koronowáli sie sámi po śmierći iego/ y synowie ich po nich przez wiele lat/ y námnożyło sie wiele złego ná ziemi.

11. Od ktorych poszło potomstwo niepobożne/ zacny Antyoch syn krolá Antyochá ktory był dan w zákładźie do Rzymá/ á krolował roku sto trzydźiestego y siodmego krolestwá Greckiego.

12. Zá onych czasow nástáli niektorzy ludźie przewrotni z narodu Izráelskiego/ ktorzy námowili wiele inych ták mowiac.

13. Idźmy á weźmimy przymierze z narody pogránicznemi/ bo od thego czásu iá kochmy sie od nich oderwáli wiele złego ná nas przypádło.

14. Ktore słowá widźiáły sie im dobre / á niektorzy z ludu ták sie námyśliwszy szli do Krolá y ziednáli sobie od niego moc/ áby miedzy soba mieli porządek wedle zwyczáiu pogáńskich narodow.

15. Y zbudowáli w Jeruzálem szkołe wedle zwyczáiu pogáńskiego.

16. Zániechawszy obrzezowáć dźiatek swych/ á odstapiwszy przymierza świetego z towárzyszyli sie z pogány / á zaprzedawáli sie ku złośćiwym sprawam.

17. A ták Antyochowi gdy sie postánowił w krolestwie swym záchćiało sie krolowáć w ziemi Egiptskiey / áby ták otrzymał dwoie krolestwo.

18. Przyciagnał thedy do Egiptu z bárzo wielkiemi woyski/ z wozmi/ z słońmi/ z iezda/ y z wielkośćia okretow.

19. Y walczył przećiw Ptolemeusowi krolowi Egiptskiemu/ kthorego zlekn awszy sie Ptolemeus vćiekł/ á wiele ich pomordowano z ludu iego.

20. Pobrał tedy Antyoch miástá naobronnieysze w Egipćie złupiwszy ziemie Egiptská.

21. A gdy Antyoch vczynił te porażke w Egipćie/ wroćił sie w roku sto czterdźiestym y trzećim.

22. Y ruszył sie z bárzo wielkim woyskiem przećiw Izráelitom y Jeruzálem.

23. Wszedszy tedy do mieyscá świethego z wielka pycha/ wziął ołtarz złoty/ y lichtarz w ktorym świecono ze wszythkiemi przyprawámi iego / y stoł pokładny z naczyniem ofiar mokrych/ bánki y miednice złote ku ofiáram sprawione/ zasłone y korony y ochedostwo złote ktore było w kośćiele.

24. A z tego wszytkiego obłupił śrebro y złoto / y wszytki naczynia kosztowne zábrał/ nád to skárby ktore tám ználazł schowane wziął/ á zábrawszy z soba wszytki/ wroćił sie do ziemie swoiey.

25. Y vczynił wielki mord/ okázuiac wielka pyche w słowiech swoich.

26. A dla tegoż stáło sie wielkie nárzekánie w Izráelu po wszytkich ich mieyscach.

27. Płakáli przednieyszy y stárcy / á młodźiency y pánienki rozchorzáły sie/ y odmieniona iest piekność niewiast.

28. Káżdy oblubieniec nárzekał/ á tá ktora sie dźiáłá w małżeńskiey łożnicy płakáłá.

29. Nád to ziemiá wzruszyłá sie y z themi

ktorzy w niey mieszkáli/á wszytek dom Jákobow ogárnion iesth pohánbieniem.

30. A po dwu lat posłał krol do miast Judskich Poborce / kthory przyćiagnał z wielkim woyskiem ludu.

31. A gdy mieszczánie słowom iego wrzkomo z pokoynem/wszakoż zdrádliwym wiáre dali/

32. Tedy on z trzaskiem wtárgnał do miástá/á vczynił w niem wielki mord/pozábiiawszy wielki poczet Jzráelczykow.

33. Y złupił miasto á popalił ie ogniem / á domy w nim y mury okolo niego poobálał

34 Niewiásty záśie y dźiatki ich záwiedli w poimánie/y bydła ich pobráli.

35 Potym miasto Dawidowe opráwili murem wielkim y mocnym / pobudowawszy okolo niego wieże wysokie kthore im były miásto zamku obronnego.

36 Tamże w nich osádźili narod ludźi złośćiwych y męże niecnotliwe ktorzy się tám bárzo zmocnili.

37 Y znieśli tám ná ono mieysce zbroie y spiże/y támże skłádli łupy ktore pobráli z Jeruzalem.

38 A ták z támtąd wielkie przeszkody/y przekázy mieyscu świethemu były czynione/á ná káżdy czas nieprzyiaćiel złośćiwy tuż záwżdy był nád Jzráelczyki.

39 Abowiem y okolo mieyscá świetego krew niewinną wylewáli/á splugáwili ie.

40 Tedy dla nich mieszczánie z Jeruzálem z vćiekáli/w ktorym nie mieszkáli iedno cudzoźiemcy/gdyż go odbieżeli mieszczánie iego/á ći ktorzy się w nim zrodźili.

41 Miesce ich święte było spustoszone / á ich vroczyste święthá obroćiły się w płacz y Szábáthy w pohánbienie/ á zacność ich przyszłá ku wzgárdźie.

42 Ták iż tej zelżywość przerownáłá one pierwszą zacność iego/ á ono iego wielkie wywyższenie obroćiło się w żáłosne nárzekánie.

43 Potym Krol Antyochus rozesłał listy po wszythkim krolestwie swoim/áby się wszyscy sthali iákoiednym ludem/á iżby káżdy opuśćił zakon swoy.

44 Y były tedy wszytki narody posłuszni Dekretowi iego.

45 Wiele też z Jzráelczykow przystáli ná iego wiárę/á ofiárowáli obrazom y pogwałćili święta.

46 Ktemu iesżcze posłał krol przez posły swe do Jeruzálem y do miast Judskich listy swe áby prawá obcych źiem przyieli.

47 A iżby się pohámowáli od ofiar palonych/śniednych/y mokrych w kośćiele Bożym.

48 Aby też Szábbáthy y dni vroczystych świąt pogwałćili.

49 Roskazał też splugáwić mieyscá święte spolu z ludźmi świętemi.

50 Roskazawszy áby budowáli ołtarze/gáie y bałwany/ á áby im ofiárowáli świnie y bydłá nieczyste.

51. Synow też swoich áby nie obrzezowáli/dusze swe plugáwiac wszelákimi obrzydłośćiami / y thak się sprzećiwiac áby zakon przyszedł w wieczne zápamietánie/y wszytki vstáwy áby były odmienione.

52 A ieśliby ktory nie vczynił wedle wyroku krolewskiego/aby był gárdłem karan.

53 Wedle tych wszytkich słow rospisał wszedy po krolestwie swoim postánowiwszy vrzedniki nád wszytkim ludem.

54 Y roskazał po wszytkich mieśćiech Judskich/áby w káżdym ofiáry spráwowano

55 Ku ktorym się wiele ich z ludu zebráło/ á zwłaszczá wszytcy przestępcowie zakonu/ktorzy się dopuszczali złoczyństwá w ziemi.

56 Y záganiáli lud Jzráelski do iáskiń kiedy się kolwiek vćiekali czásu wygnania.

57 Potym dniá pietnastego mieśiacá Cháslen/roku sto czterdźiestego y piatego postawiono obrzydłość spustoszenia ná ołtarzu Páńskim.

58 Tákże y w miástach Judskich okolicznych pobudowáne są ołtarze / á spráwowano kádzenia przededrzwiámi domu káżdego y po vlicach.

59 Przytym y księgi zakonu ktore kolwiek náleźiono podrápawszy w ogniu popalono.

60 V kogo by też náleźione były księgi przymierza/ ábo ktoby kolwiek był przyiáźliwym zakonowi/áby ten był mocą ich wedle dekretu krolewskiego ná gárdle karány.

61 A tákći się oni obchodźili z Jzráelczyki/ ktorzy się iedno ná káżdy mieśiac vkazáli w mieśćie.

62 Tedy piatego y dwudźiestego dniá w mieśiacu spráwowáli ofiáry ná ołtharzu ktory był przy ołtarzu Bożym.

63 Niewiásty záśie ktore obrzezowáły syny swe mordowáli wedle dekrethu krolewskiego.

Y wieszáli

64 Y wieszáli im dźiatki ná szyiách/ á domy ich łupili/ przypráwuiac o śmierć ty ktorzyby dźiateczki swe obrzezowáli.

65 Ale wiele tych było z ludu Izráelskiego/ ktorzy sie mocnie przy tym zástáwowáli/ á státeczny vmysł w sobie vtwierdziwszy/ nie pożywáli rzeczy nieczysthych/ á woleli vmrzeć niż sie splugáwić pokármy onemi.

66 Y gdy nie chćieli gwalćić przymierza świetego/ byli o śmierć przypráwowáni

67 A tákći wielkie okrućieństwo bárzo sie rozszerzyło nád ludem Izráelskim.

Kapitulá. 2.

1. Mátáthyasz y synowie iego 64. Státeczność ich/ á chuć przećiw zakonowi Bożemu. 70. Smierć iego.

1. Zá onych czásow powsthał Mátáthyasz/ syn Janow/ syná Symonowego/ kápłan z synow Joárymowych z Jeruzálem/ y siadł w Modynie.

2. A miał pieć synow/ tho iest/ Johánáná ktorego przezwisko było Gáddys.

3. Y Symoná/ ktorego zwano Tássy.

4. Przythym Jude/ kthorego przezwisko było Máchábeusz.

5. Y Eleázárá/ ktory był názwan Abáron y Jonátáná/ ktorego zwano Apphus.

6. Ten widząc bluźnierstwa/ kthore były miedzy ludem Judskim y w Jeruzálem/

7. Rzekł/ Ach biedaż mnie/ Przeczżem sie narodźił/ abym widźiał vtrapienie ludu me°/ y zburzenie miasthá świetego/ ábym thu siedźiał poki poddáne iest w rece nieprzyiaćielskie?

8. Y też mieysce świethe w rece nieprzyiaćioł y ludźi obcych á kośćioł stał sie podobnym człowiekowi bezecnemu.

9. Naczynie chwáły iego zábrano w niewolsthwo/ synowie iego pobići są po vlicách/ á młodźieńcy iego polegli od mieczá nieprzyiaćielskiego.

10 Y ktoryż narod nie posiadł Krolestwá iego/ á łupow iego nie pobrał?

11 Wszytko iego ochedostwo iesth odiete/ á to ktore było wolne/ stało sie niewolnem.

12 Oto też nasze mieysca świete/ pieknosć nászá/ y chwałá nászá iest spustoszoná á pogáni ią splugáwili.

13 Coż nam tedy po dłuższym żywoćie?

14 Thedy Mátáthyasz rozdárł odźienie swoie/ y synowie iego tákież/ y oblokszy sie w wory bárzo nárzekáli.

15 A gdy vrzednicy Krolewscy ktorzy przyniewaláli lud ku odsthapieniu od Páná dla spráwowánia ofiar przyiecháli do miástá Modyn/

16 Y wiele z ludu Izráelskie° przystáło ku nim/ Tedy Mátáthyasz y synowie iego zebráli sie.

17 Potym ći ktorzy byli posłáni od Królá/ mowili do Mátáthyaszá tymi słowy/ Tyś iesth naprzednieyszy y zacny/ á wielki w tym mieśćie/ á vmocniony syny y bráćią.

18 A ták podź napierwszy/ á czyń dosyć roskazániu Krolewskiemu/ iáko wszyscy narodowie vczynili/ y też meżowie Judscy/ y ći ktorzy zostáli w Jeruzalem/ á społu y z domem swoim policzon bedźiesz miedzy przyiaćioły Krolewskiemi/ k themu ty y z synmi twemi złothem y śrebrem y wiela inych vpominkow vczćion bedźiesz.

19 Thedy Mátáthyasz odpowiedźiał/ y rzekł wielkim głosem/ Chociażby wszyscy narodowie/ ktorzy należą do krolesthwá Antyochowego/ posłuszni iemu byli/ y odstapili nabożeństwa oycow swoich/ przyzwaláiąc roskazániu iego.

20 A wszakże ia/ y synowie/ y bráćia moi/ chodźić bedźiemy w przymierzu oycow nászych.

21 Niech nam Bog bedźie miłośćiw/ ábyśmy nie opuszczáli zakonu y sadow iego/

22 Nie bedźiem słucháć wyrokow Krolewskich/ áni odstapimy od nabożeństwá nászego ná prawo/ áni ná lewo.

23 A gdy iuż przestał mowić/ niektory Żyd przyszedł przed wszytkimi/ áby ofiarował ná ołtarzu w mieśćie Modyn/ wedle roskazánia Krolewskiego.

24 Ktorego widząc Mátáthyasz/ ták wielka popedliwośćią był wzruszon/ iż żyły iego zádrżáły/ y zápalił sie gniew iego wedle sadu zakonnego/ á ták sie nań rzućiwszy/ zábił go ná ołtarzu.

55 Tegoż czásu Starośćie Krolewskiego/ ktory ludźie przymuszał ku spráwowániu ofiar/ zábił/ y ołtarz rozmiotał.

26 A ruszywszy sie zápalczywą miłośćią przećiw zakonowi/ vczynił thak iáko Finees przećiw Zámbremu synowi Salomiego.

27 Gdy tedy Mátáthyasz głosem wielkim záwołał w miásteczku mowiąc/ Wynidź káżdy zá mną kthory ma chutliwą miłość zakonu/ á ktory chce áby było mocne y trwáłe przymierze.

28 A ták społu sam y synowie iego opuśćiwszy wszythko co mieli w mieśćie vćiekáli ná gory.

29 Przytym wszyscy ktorzy miłowáli sprawiedliwość y sad/ vszli ná puszczą.

30 Aby tám z żonámi/ z dźiatkámi/ y z bydły swemi

dly swemi mieszkali/ przeto iż sie nad nimi nieszczescia tym wiecey przymnażalo.

31 To gdy ludziam Krolewskim y woyskam ktore byly w Jeruzalem miescie Dawidowym oznaymiono/ iż niektorzy zgwalcili Krolewskie roskazanie/ y vciekli do iaskiń na puszcza/ za ktoremi wiele ich szlo w pogonia.

32 Kthorzy dogoniwszy ich/ oblegli ie/ á w dzień Szabathu poczeli ich dobywáć.

33 Y nápominali ie tymi slowy/ Już teraz mieycie na tym dosyć/ A przetoż wynidźcie/ á czyńcie dosyć wyrokowi Krolewskiemu/ ábyście zywo zostali.

34 Ktorym oni tak odpowiedzieli/ Nie wynidziem/ ani bedziem posluszni wyroku Krolewskiego / ábychmy mieli zgwalcić dzień Szabatu.

35 Tedy oni ruszyli bitwe przećiwko nim.

36 Wszákoż oni nic im nie odpowiedaiac/ ná żadnego z nich nie rzućili kamieniem/ ani zawieráli swych pochronek.

37 Ale mowili / Pomrzymy wszyscy w nászey prosthoćie / á niechay nam bedźie ku swiadectwu niebo y źiemia że nas niespráwiedliwie morduiećie.

38 A ták oni rzućili sie ná nie/ a poleglo ich sámych z dźiatkámi/ z żonámi/ y z bydly/ o tysiac ludu.

39 Ktora wieść gdy sie rozslawilá/ thedy Mátáthyasz y przyiaćiele iego barzo ich żálowali.

40 Y mowil ieden ku drugiemu/ temi slowy/ Jesliże my sie tak spráwowáć bedziemy iáko czynili bráćia nászy/ á nie bedziem walczyć o zdrowie y o wiáre násze / tedyć nas ták bárzo predko wykorzenia z źiemie.

41 A thak postánowili miedzy soba/ mowiac temi slowy/ Ktokolwiek iedno z námi bedzie wálczyć chćial w dźień Szabátu z tym też wálczyć bedźiem/ abysmy wszyscy nie pomárli/ ták iáko pomárli bráćia nászy

42 Potym sie theż do nich przylaczyli Asydeyczycy ludźie meżni z ludu Jzraelskiego/ y wszyscy ktorzy chutliwa milościa byli ruszeni przećiw zakonowi.

43 Przytym niekthorzy co byli vćiekli z onych zlych przygod/ przylaczyli sie do nich/ y przybyli im na rátunek.

44 A ták zebrawszy y spráwiwszy woyská/ ruszyli sie z gniewem y z popedliwośćia/ á poráźili ony ludźi zley niecnotliwe / z ktorych niektorzy co pozostali vćiekli do pogánow/ áby zdrowie swe záchowáli.

45 Thedy Mátáthyasz obchodźac źiemie z przyiaćioly swemi/ rozwáláli oltarze.

46 A ktorekolwiek dźiateczki po gránicách Jzráelskich ználezli nie obrzezáne/ z wielka moca ich obrzezowáli.

47 A goniac on hárdy narod/ wszythko sie im szczesliwie wiodlo.

48 Y także z rak pogáńskich/ y z opánowánia Krolow zakon wyswobodźili/ á nie dopuśćili mocy ludziam zlośćiwym.

49 Gdy sie pothym przybliżyl czás/ iż miál vmrzeć Mátáthyasz/ thedy thak vczynil rzecz do synow swoich / Therazći pychá/ karánie/ y czás podwrocenia/ tákże gniew y popedliwość moc wźiely.

50 A przetoż wy synowie moi/ Badźćie w milownicy zakonu / á dusze wásze pokládayćie zá przymierze oycow wászych.

51 Przywodźcie sobie ná pámieć rzeczy ty/ kthore oycowie nászy czynili zá czásow swoich/ skad wielka chwale y wieczna slawe otrzymaćie.

52 *Jzaż Abraham nie byl nálezion wiernym w pokuszeniu / co iemu poczytano zá spráwiedliwość?

53 †Jozef też czásu vtrapienia swego/ záchowywaiac roskazánie/ otrzymal opánowánie nád Egiptem.

54 *Thákże on Finees oćiec nász/ z wielka milościa zakonu y wiáry ruszony / dostapil przymierza kapláństwa wiecznego.

55 ‡Przytym też Jozue ktory czynil dosyć roskazániu/ postánowion byl sprawca ludu Jzráelskiego.

56 *Kaleb tákże/ gdy státeczne świádectwo wydawal w zebrániu/ otrzymal osiádlość w ziemi.

57 †Dawid tákze w skromnośći swoiey/ otrzymal dziedźicznie stolice krolestwá ná wieki.

58 *Eliasz też zápálczywa milościa bedac ruszony przećiw zakonowi Bożemu / wźiet iest aż do niebá.

59 ‡Tákże Ananiasz/ Azáryasz/ y Misael/ gdy vwierzyli/ od ognia sa záchowáni.

60 *Dániel theż za swa szczerość/ wydárt y wybáwion iest z paszczeki lwow.

61 A tákże y po wszytki czásy obaczaycie/ y vznawaycie/ żeć żaden nie byl/ áni iesth poslabion z tych ktorzy nádzieie swa poklá dali w Bogu.

62 Ani sie theż boyćie wyrokow czlowieká zlośćiwego/ ktorego chwalá/ w gnoy y w robactwo sie obroći.

63 Dźiś ći sie wywyższa/ á iutro sie nie znaydźie/ przetho iż sie w proch swoy obroći/ á mysl iego zginie.

64 A przethoż wy synowie/ badźćie mocnemi / á okażćie sie meżmi / broniac zakonu gdyż sobie z tad dostániećie slawy.

65 Otoż maćie Symoná brátá wászego/ ktorego

ktorego ia znam cżlowiekiem rádnym/ ſłuchayćież go záwżdy/ á onci wam bedźie miáſto oycá.

66 Judaſz záſie Máchábeuſz kthory záwżdy od młodośći ſwoiey był cżlowiekiem walecżnym/ niechay bedzie Hetmánem rycerſtwá wáſzego/ á tákże bedźiećie wálcżyć zá ludem.

67 Wſzytki chwalce zakonu kſobie przyłacżayćie/ mſzcżac ſie krzywdy ludu ſwoiego.

68 Oddawayćie wzaiem pogánom/ bedac pilni roſkazánia zakonnego.

69 Potym błogosłáwiac im/ przyłaczon ieſth do oycow ſwoich.

70 Y vmárł roku ſtho cżterdźieſtego y ſzoſtego/ á pogrzebli go ſynowie w grobiech oycow ſwoich/ ktorego płakáli wſzyſcy Jzráelcżycy z wielka żáłośćia.

Kápitulá. 3.

1. Judás zoſtawá ná mieyſcu oycá ſwego 10. Zabit Apolloniuſzá. 23. Otrzymát zwyćieſtwo nád Seronem. 55. Zwiodł bitwe z Lizyaſzem.

1. TEdy náſthał ná mieyſce iego Judás kthorego zwano Máchábeuſz ſyn iego.

2. Ktoremu byli ná rátunek wſzyſcy bráćiá iego ſpołu/ y z tymi kthorzy ſie byli przyłacżyli do oycá iego/ á walcżyli z ochota za ludem Jzráelſkim.

3. Theu ſławe ludu ſwego rozmnażał/ á iáko obrzym vbrawſzy ſie w páncerz ſwoy/ y wźiawſzy broń woienna/ walcżył broniac woyſká mieczem.

4. Y thákże w ſpráwach ſwoich ſtał ſie podobny Lwowi/ ábo Lwiemu ſzczenieciu ku łupowi ryczacemu.

5. A ſzukáiac ludźi złośćiwych vganiał ſie z nimi/ á popalił ty kthorzy cżynili zamieſzki miedzy ludem iego.

6. A ták wſzyſcy ludzie złośćiwi przed iego ſtráchem ſa zawśćiagnieni/ y byli bárzo zatrwożeni wſzyſcy ktorzy náſladowali złośći/ á wybáwienie za ſpráwa iego ſzcżeśliwie ſie wiodło.

7. Y wiele Krolow byli od niego ziatrzeni/ wſzákże naród Jakobow zá ie° ſpráwa był ochłodzon/

8. ktorego pamiatká ſławna ieſt ná wieki.

Przytym też obchodzac miáſta Judſkie/ ludźi niepobożne z nich zwygániał y wykorzeniał/ á odwroćił gniew od Jzraelá.

9. Zbierał k temu y ty ktorzy byli poginceli/ á imie iego było ſławne/ áż do oſtátnich kráin źiemie.

10. Potym Apolloniuſz zebrawſzy lud pogáńſki/ ſpráwił wielkie woyſko z Sámáryiey/ áby walcżył przećiw Jzráelowi.

11. Co Judaſz zrozumiawſzy ćiagnał przećiwko niemu/ á poráżiwſzy go zábił gi/ y wiele porážonych poległo/ á ini z nich zućiekáli.

12. Ktorych łupy pobrawſzy Judás/ y doſtawſzy miecżá Apolloniuſzowego miewał go przy ſobie ná káżdy cżás ku walce.

13 Tedy Seron Hetman woyſká tego ktore było w Syryiey/ gdy vſłyſzał iż Judás woyſko zbierał/ á iż około ſiebie ludźi wierne miał/ ktorzy z nim ná woyne ćiagneli.

14 Mowił ták/ Doſtáne ſobie ſławy y chwały w Kroleſtwie/ á pohołduie Jude y z towárzyſzmi ie°/ ktorzy wzgárdźili roſkazániem Krolewſkiem

15 Ruſzył ſie thedy y przyćiagnał z wielkim woyſkiem ludźi złych/ ktorzy mu ná rátunek przybywali/ áby ſie pomśćili nád Jzráelem.

16 A gdy przyćiagnał áż do Betoron/ tedy mu też Judás záćiagnał z małym pocżtem.

17 Kthorzy widzac woyſko przećiw ſobie idace/ mowili thák do Judaſzá/ Jákoż my bedac nas ták trocha/ z ták wielka moca y wielkośćia ludu pothykáć ſie możemy? á zwłaſzcżá żeſmy dźiś od głodu prawie vſtali?

18 Tedy Judás rzekł/ Náłatwieyſzać to/ iż wielkość w rece málego ludu może być podána/ á nie máſz roznice przed oblicżem Bogá niebieſkiego miedzy wielkim y miedzy máłym pocżtem.

19 Abowiem áni w wielkośći/ áni w możnośći śił zwyćieſthwo walki ieſth położone/ y owſzem moc ieſt z niebá.

20 A choćiażći ſie oni ná nas tárgáia z wielkiey hárdośći y nieſpráwiedliwośći/ áby nas wygłádźili/ y złupili/ z żonámi y z dźiatkámi náſzemi.

21 Wſzákże my walcżmy zá naſze zdrowie/ y dla praw naſzych.

22 A ſamći ie Bog do końcá porázi/ przed oblicżnośćia naſza/ á przetoż ſie ich nic nie lekáycie.

23 To rzekſzy/ natychmiaſt wtárgnał miedzy nie/ á Seron porázon ieſth przed nim y z woyſkiem ſwoim.

24 Ktorego od págorku Betoron/ áż do polá gonili/ porážiwſzy z nich około ośmi ſet meżow/ á drudzy zás zućiekáli do źiemie Filiſtyńſkiey.

25 Thedy ſtrách Judaſzow y bráćiey iego/ przypadł ná pogáńſtwo okolicżne.

26 A ſławá iego przyſzłá áż ku Krolowi/ gdy wſzyſcy ludzie przypominali walki Judaſzowe.

27 To vſłyſzawſzy Krol Antyoch/ zápalił ſie wielkim rozgniewániem/ á rozeſławſzy Hethmány/ aby po wſzytkim kroleſtwie iego woyſká zbieráli/ ſpráwił woyſko bárzo wielkie.

28 Y otworzywſzy ſkarb ſwoy/ dał pieniadze ná rok woyſku ſwemu/ roſkázuiac im być pogothowiu ku káżdey potrzebie.

29 Ale gdy widźiał iż mu pieniedzy w ſkárbiech iego nie doſtawáło/ á podátki thež bárzo máłe ſzły z onych kráin dla nieſnaſki/ y dla mordu ktorego on był powodem/ łamiac práwá poſthánowione od dawnych cżáſow.

30 Y obawał ſie/ áby ták iáko y pierwey nie doſtáło mu nakładow y vpominkow/ kthore był przed tym zwykł dáwáć/ reká ſzcżodrobliwa/ przewyżſzáiac hoynośćia pierwſze Krole.

31 A przethoż będąc thák bárzo záfráſowánym/ vmyſlił iechać do Perſyiey/ áby wybrawſzy podá tki z onych krain/ mogł zebráć wiele pieniedzy.

32 Y zoſtáwił Lizyaſzá człowieká zacnego/ z narodu Krolewſkiego/ ſpráwcą wſzytkich rzeczy/ ktore ku kroleſtwu należały/ od rzeki Eufrates/ do gránic Egiptſkich.

33 Poruczył mu theż praca około wychowánia Antyochá ſyná ſwego/ ażby ſie ſam wroćił.

34 Y oddał mu połowicę woyſká y ſłoniow/ roſkázuiąc mu około wſzytkich rzeczy ktorych chćiał/ y około mieſzkáiących w Judá y w Jeruzálem.

35 Aby ná nie poſłał woyſko/ ktorymby moc Izráelſką y oſtátki Jeruzalem mogł wywroćić y wytráćić/ á pámiątkę ich z mieſcá onego zágubić.

36 A oſádziwſzy tám ludzi poſtronne w gránicách ich/ ziemię loſem rozdzielić.

37 A thák ſam Krol wziąwſzy połowicę woyſká kthore przy ſobie zoſtáwił/ wyiechał z Antyochiey miáſtá ſwego Krolewſkiego/ roku ſto czterdzieſtego y ſiodmego/ y przepráwiwſzy ſie przez Eufráthen przeieżdżał ſie po gornych kráinách.

38 Tedy Lizyaſz poſłał Ptolemeuſzá ſyná Dorymenowego/ Nikanorá/ y Gorgiaſzá/ męże miedzy przyiacioły Krolewſkiemi namocnieyſze.

39 Przy nich też czterdzieśći tyſiecy ludu/ y ſiedm tyſiecy iezdnych/ áby wtárgneli do Judá/ á pobo rzyli ie wedle roſkazánia Krolewſkiego.

40 A tak oni ruſzywſzy ſie z onymi wſzytkimi woyſki ſwemi przyſzli do oney ziemie/ támże ſie położyli obozem ná polu pod Emmaus.

41 A gdy ſie kupcy oney kráiny dowiedzieli o nich/ przynieśli im y z ſłużebniki ſwemi bárzo wiele śrebrá y złotá/ áby Izráelczykow ſobie zá niewolniki doſtáli/ ku ktorem ſie woyſká Syryiſkie przyłączyły/ y wiele inych poſtronnych narodow.

42 A ták Judaſz y bráćia iego/ widząc iż ſie nieſzczęśćia przymnażáło/ á iż iuż ony woyſká leżą ná granicách ich/ zrozumiawſzy theż y słowá Krolewſkie/ w ktorych roſkazał pomordowáć y wytráćić ludich.

43 Tedy ták mowił ieden ku drugiemu/ Podnieśmyż ten vpádek narodu ſwego/ á walczmy zá lud náſz/ y zá náſze mieyſcá święte.

44 Zeſzła ſie tedy wielkość będąc gotowa ták ku walce/ iáko y ku modlitwie/ y ku vproſzeniu od puſzczenia y miłoſierdzia.

45 Ná ten czas Jeruzálem było ſpuſtoſzone/ iáko puſtynia/ y nie był żaden z onych ktorzy tam mieſzkáli/ ktoryby tám wnidz ábo z tamtąd wyniść miał/ á było podeptáne mieyſce świethe y zamek oſádzon ludźmi poſtronnemi/ y był iáko domem gośćinnym pogánom/ A rádość Jákobowa/ piſzczałki y Arfy vſtáły.

46 A thák oni zebrawſzy ſie przyſzli ku Máſfá/ ktore leży przećiw Jeruzálem/ dla tego iż thám przed thym v Máſfá było mieyſce Izráelczykom ku modlitwie poſtánowione.

47 Tám dniá onego obchodzili poſt/ oblokſzy ſie w włoſienice/ á poſypawſzy popiołem głowy ſwe y rozdárſzy ná ſobie ſzaty ſwe.

48 Y otworzyli kſięgi zakonu/ z ktorych ſobie pogáni ſzukáli/ áby w nich mogli wymálowáć podobieńſtwo báłwanow ſwoich.

49 Tedy tám ſzaty poświecone/ pierworodztwá y dzieſięćiny znieśli/ y Nazareyczyki wzbudzili/ ktorzy dni ſwe wypełnili.

50 Y głoſem záwołáli ku niebu/ Y coż z temi będziemy czynić/ ábo do kąd ie wypędzimy?

51 Mieyſcá twe święte ſą podeptáne y pogwałcone/ kápłani twoi ſą w ſmetku y w vtrapieniu.

52 Oto ſie pogáni zebráli áby nas wygłádzili/ A co oni przećiw nam myślą/ ty ſam znaſz.

53 Y iákoż my ſie możem oſtáć przed nimi/ ieſliże ty nas ſam nie rátuieſz?

54 Y zátrąbiwſzy/ záwołáli głoſem wielkiem.

55 Potym Judaſz poſtánowił Hetmany nad ludem/ Rotmiſtrze/ Sethniki/ pięćdzieſiątniki/ y dzieſiątniki.

56 Y zoſtáwił ty ktorzy ſie paráli budowániem domowym/ ábo ſádzeniem winnic/ y ty kthorzy ſie nowo zożenili/ roſkazawſzy ſie tym wſzythkim wroćić do domow ſwych/ wedle zakonu/ y tym ktorzy byli ſercá lękliwego.

57 A tak ruſzywſzy ſie z woyſkiem/ położyli ſie y Emmaus.

58 Támże Judás mowił/ Bądźcież po gotowiu/ á mężnie ſobie poczynayćie/ y bądźcież ráno gotowi ku potykániu/ z tymi pogány co ſie przećiwko nam zeſzli/ áby nas wytráćili y święte mieyſcá náſze.

59 Bowiemći lepiey nam ná walce zginąć/ niżli pátrząć ná trapienie ludu náſzego/ y náſzych mieyſc świętych.

60 A wſzákoż wedle woley tego ktory ieſt w niebie/ niechayże ſie ták ſtánie.

Kápituła 4.

14. Huf Gorgiaſzow porázon. 28. Powtore Lizyaſz przyćiągnał y porázon. 36. Judás oczyśćia kośćioł.

1. A Tak Gorgiaſz wziąwſzy pięć tyſiecy mężow/ y thyſiąc iezdnych ná wybor/ wyiechał w nocy z woyſká.

2. Aby wtárgnał do obozu Zydowſkiego/ á z nagłá ie poráżił/ A ći ktorzy z zámku zamek byli przewodniki ich.

3. Tho gdy Judaſz zrozumiał/ wnet y z námocnieyſzymi poſpieſzył ſie/ áby poráżił woyſko Krolewſkie/ ktore było v Emmaus.

4. Gdyż ieſzcze ná then czas były od woyſká roz proſzone hufy.

5. A gdy Gorgiaſz przyſzedł w nocy do obozu Zydowſkiego/ nie nalazſzy żadnego/ ſzukał ich po gorách/ mowiąc iż przed nim zućiekáli.

6. A ná świtániu/ vkazał ſie ná polu Judaſz/ z trzemi tyſiącmi mężow/ Ale gdy nie mieli zbroie/ áni mieczow iáko chćieli/

A widząc

7 A widząc woysko pogáńskie bárzo mocne y zbroyne/ y zewsząd iezdnemi obtoczone/ y thez w rzeczach woiennych ćwiczone.

8 Thedy Judás mowił do swoich w ty słowá/ Nie boyćież sie wielkośći ludźi tych/ áni sie lekayćie gwałtowney mocy ich.

9 Pámiethayćie iáko oycowie naszy byli wybáwieni w morzu czerwonym/ gdy Fárao gonił zá nimi z woyskiem swym.

10 A przetoż teraz záwołaymy ku niebu/ owa sie Pan snadź zmiłuie nád námi/ á rozpomniawszy ná przymierze oycow naszych poráźi dźiś oto to woysko przed námi.

11 Aby poznali wszyscy narodowie/ iżeć iest then ktory wybáwia y záchowywa Izráelá.

12 Tedy oni cudzoźiemcy podniozszy oczy swe/ vyźreli ie przećiw sobie ćiągnące.

13 Także wyszli k nim z obozu ku bitwie/ á ći ktorzy stáli przy Judásie trąbili ku potykániu.

14 A ták zwiodszy bitwe/ poráżeni są pogáni/ y rozegnáni po polu.

15 Ci záśie kthorzy z nich pozostáli/ byli mieczem pomordowáni/ Y szli zá nimi w pogonią od Gázeron/ áż do pol Idumeyskich/ Azotskich/ y Jámnyskich/ y zabili z nich trzy tyśiące mężow.

16 Pothym Judás z woyskiem swym wroćił sie od tych/ zá ktoremi chodźili w pogonią.

17 Y mowił ták do ludu swego/ Niechayże was nie zdeymuie chuć ku łupom/ ábowiemći iesz cze mámy przećiw sobie woyne.

18 Gorgiasz iestći blisko nas z woyskiem ná gorze/ Zastáwuyćież sie tedy przećiw nieprzyiaćiołom nászym/ á potykayćie sie z nimi/ ábyśćie pothym bespiecznie y swobodnie pozbieráli łupy.

19 Tego gdy Judás ieszcze domawiał/ oto sie ich vkázáłá część z gory.

20 Ktorzy vyzrawszy iż lud ich zućiekał/ á rycerstwo Judászowe oboz zápaliło/ (ábowiem dym ktory było widźieć/ okázował co sie stáło)

21 Vlękli sie bárzo/ á vyzrawszy woysko Judászowe ktore stało w polu gotowe ku bitwie/

22 Zućiekáli wszyscy do źiemie cudzey.

23 Pothym Judás wroćiwszy sie ku łupom do obozu/ wielką moc złotá/ y srebrá/ hiácynthow/ szárłatu morskiego y wielkie bogáctwá pobrał.

24 A odpráwiwszy te rzecz/ wroćili sie wywyższáiąc chwały Boże áż ku niebu/ y wysławiáiąc go iż iest dobry/ á iż ná wieki iest miłośierdźie iego.

25 Y sthało sie dniá onego wielkie wybáwienie w Izráelu.

26 Potym ći kthorzy byli zućiekáli z cudzoźiemcow/ przyszedszy do Lizyaszá/ opowiedźieli mu wszytko co sie było stáło.

27 Co vsłyszawszy/ záfrásował sie/ y był złey mysli że sie nie stáło nád Izráelem iáko on chćiał/ áni sie też stáło iáko mu był Krol roskazał.

28 A thak drugiego roku Lizyasz zebrał ná woyne szesćdźieśiąt tyśiecy pieszych/ á iezdnych pięć tyśiecy/ áby tymi woyski dobył Jeruzalem.

29 Przyszli tedy do Idumeiey á położyli sie z obozem v Betsury/ gdźie im też záćiągnął Judás z dźieśiąćią tyśiecy ludu.

30 Y vyzrawszy mocne woysko/ modlił sie ták mowiąc/ Błogosławionyżeś ty iest wybáwićielu Izráelski/ kthoryś przez ręce Dawidá służebniká twe° pokruszył gwałtowną moc mocárzowę/ á woysko narodow postronnych podałeś w ręce Jonáćie synowi Saulowemu/ y pácholęćiu ie°.

31 Zágarńże y ty woyská/ w ręce ludu twego Izráelskiego/ áby byli pohánbieni z mocámi swemi y z iezdnemi swemi.

32 Puśćże ná nie strach/ á zemdli śmiáłość mocy ich/ áby sie vstrászyli vpádkiem swoim.

33 Poraź ie mieczem tych ktorzy miłuią ćiebie/ á ći ktorym iest znáiome imię twe/ niechay ćię chwaląc wysławiáią.

34 Tedy zwiodszy bitwe/ poráżeni są z woyská Lizyaszowego około piąći tyśiecy ludu/ y wszyscy inszy przed nimi polegli.

35 Obaczywszy potym Lizyász/ iż woyská iego tył podáły/ á woysko Judászowe śmiáłość brało/ będąc mocnie k temu gotowe/ ábo żywo zostáć/ ábo vmrzeć/ wroćił sie do Antyochiiey/ zbieráiąc ludźi rycerskie postronne/ á spráwiwszy woysko w thymże pocżćie iáko y pierwsze/ vmyślił z tym posiłkiem wtárgnąć po wtore do Judá.

36 Ale Judás mowił y z bráćią swoią/ Othoć są poráżeni nieprzyiaćiele nászy/ Podźmyż ábyśmy oczyśćili y odnowili mieysca święte.

37 A thak zebrawszy sie ze wszythkiem woyskiem przyszli ná gorę Syon.

38 Tedy widząc spustoszone mieysce święte/ y ołtarz zgwałcony/ bramy też popalone/ á iż zárosło chrosthem iáko w leśie/ ábo ná iákiey gorze/ domki też kapłáńskie poobaláne.

39 A przethoż rozdárszy ná sobie odźienie swe/ vczynili wielkie nárzekánie/ y posypáli głowy swe prochem.

40 Y vpadszy ná źiemi pokornie ná oblicza swoie/ trąbili w trąby ktoremi godło dawano/ podnosząc ták głos swoy áż ku niebu.

41 Tedy Judás postánowił męże/ ktorzyby walczyli przećiwko tym ktorzy trzymáli zámek/ áżby były oczyśćione mieysca święte.

42 Y obrał kapłany nienágánione/ y zakon miłuiące ku oczyśćieniu ich.

43 Ci gdy oczyśćili mieysca święte/ wynieśli kámienie splugawione ná mieysce nieczyste.

44 Potym vczynili rádę coby mieli czynić z onym ołtarzem ofiar pálonych/ ktory był zgwałcony.

45 Y przypádła im rádá dobra/ áby go rozmiotáli/ żeby im ná potym nie był ku pohańbieniu/ iż gi pogáni splugáwili/ á przetoż ołtarz on zburzyli.

46 A ná gorze kośćielney/ ná mieyscu słusznym/ skłádli kámienie áżby nástał Prorok kthory by im o tym mogł dáć odpowiedź.

47 Potym nabrawſzy kamienia całego/ wedle zakonu/ zbudowali ołtarz nowy ná kſztałth pierwſzego.

48 Przytym zbudowawſzy mieyſce świethe/ zewnetrzne ſtrony kośćiołá y ſieni poświećili.

49 Nád to naczynia kośćielne poświecone odnowili/ wniozſzy do kośćiołá lichtarz/ y ołtarz ku paleniu ofiar y ku kadzeniu/ tákże y ſtoł.

50 Y palili kádźidłá ná ołtarzu/ zápaliwſzy theż w lichtarzu lampy/ kośćioł oświećili.

51 Nákłádli chlebá ná ſtoł/ y záſłony rośćiagneli/ odpráwiwſzy wſzytki ſpráwy ktore vmyślili.

52 A ták wſtawſzy rano/ dniá dwudźieſthego y piatego/ mieſiacá dźiewiatego ktory był Kaſzleu roku ſto czterdźieſtego y oſmego.

53 Zniesli ofiary ná ołtarz palonych ofiar/ kthory byli nowo zbudowáli.

54 Práwie w tenże czás/ y w tenże dźień/ w ktory go byli pogáni zgwałćili/ y tegoż dniá ieſt poświecon ołtarz z pieśniámi/ z árfámi/ z orgány/ y zcymbały.

55 Tedy lud wſzytek pádáiac ná oblicza ſwe klekáli/ á tego ktory im dał ták zacne ſzcześćie/ w niebo wywyżſzáli.

56 A thák ośm dni ſtrawiwſzy około poświacánia ołtarzá/ palone ofiáry z weſelem ſpráwowáli/ á ofiáry zá wybáwienie/ tákże y ofiáry chwały.

57 Pothym przodek kośćiołá ochędożyli koronámi y ſzczyty/ á poświećili brany y mieyſcá ná ktorych iadali/ poſtáwiwſzy drzwi v nich.

58 Tedy ſie ſtáło bárzo wielkie weſele miedzy ludem/ á pohánbienie pogan odiete ieſt.

59 Potym Judás z bráćia ſwa/ y z wſzytka wielkośćia Jzráelitow/ poſtánowił áby dźien poświacánia ołtarzá obchodzono/ ná káżdy rok przez ośm dni od dwudźieſtego y piatego dniá/ mieſiacá Káſleu z weſelem y z rádośćia.

60 Tegoż też czáſu opráwili zewſzad murem wyſokim gore Syon/ pobudowawſzy báſzty mocne/ áby pothym pogáni przyſzedſzy ná ony mieyſcá/ nie podeptáli ich ták/ iáko tho byli pierwey vczynili.

61 Y oſadźili dla obrony ludźie ſłużebne/ á thymże ſpoſobem y Bethſure mocno opráwili/ áby lud miał mieyſce obronne/ przećiw Jdumeiey.

KApitu. V.

Judaſz walczy z pogránicznymi narody.

1. A Gdy narodowie okoliczni vſłyſzeli/ iż ołtarz zbudowan/ y mieyſce świethe było opráwione/ iáko y przedtym/ bárzo ſie rozgniewáli.

2. Y záczeli rádę około wytrácenia narodu Jakobowego/ ktory mieſzkał miedzy nimi/ á poczeli niektore z ludu onego zábiiáć/ y mordowáć.

3. A ták Judás przećiwko Jdumeyczykom ktorzy poſzli od Ezau walczył v Atrabathynu/ przeto iż byli oblegli Jzráelczyki/ w ktorych vczynił wielka porażke/ pobrawſzy łupy ich.

4. Przypominał też ſobie złość narodu Beánowego/ ktory był ludowi śidłem y przekáza/ záſádzáiac ſie ná zdrádzie po drogách.

5. Ty zápedziwſzy ná zamki obległ/ y do gruntu poborzył/ popaliwſzy zamki ich/ z onymi wſzytkimi ktorzy w nich byli.

6. Z támthad ſie ruſzywſzy/ ćiagnał ku narodowi Amonitow/ á nalazſzy wielka ich moc/ y woyſko wielkie nád ktorym był Hetmánem Tymotheuſz.

7 Z wiodſzy z nimi wiele bitw/ ſam ie poráził.

8. Y wziawſzy Gázer z miáſtheczki iego/ wroćił ſie do ziemie Judſkiey.

9. Potym gdy pogáni/ ktorzy trzymáli Gálaád zebráli ſie przećiw Jzráelczykom/ mieſzkáiacym ná gránicách ich/ tedy oni vćiekáli do Dátemán/ ná mieyſce obronne.

10 A z thámtad poſłáli liſty do Judaſzá/ y bráciey iego/ w ty ſłowá. Pogáni ktorzy mieſzkáia około nas/ oto ſie zebráli ku wytrácenia nas.

11 Y iuż ſa po gotowiu przyidż/ á wziać te twierdzá ná ktorachmy vćiekli/ w ktorym woyſcze ich Hetmánem ieſt Tymotheuſz.

12 A przetoż teráz przyidż á wyrwi nas z reku ich/ bo iuż wiele náſzych poginelo.

13 Y bráćia náſzy ktorzy byli ná mieyſcách Tubin/ pomordowáni ſa/ á pobrano żony/ dźieći/ y ſtátek ich/ ták że ich tám zábito około tyſiacá meżow.

14 Ty liſty gdy ieſzcze czytano/ oto przyſzli drudzy poſłowie z Gálileiey/ rozdárſzy ná ſobie ſzaty ſwe w tyż ſłowá powiedáiac.

15 Jż ſie przećiwko nim zebráło z Ptolemáidy/ z Tyru/ y z Sydonu/ wſzytko poſtronne pogáńſtwo w Gálileiey áby ie wygłádźili.

16 Ktore poſelſthwo gdy Judás y lud vſłyſzeli/ zebráli wielkie zgromádzenie/ ku námowiam/ co by mieli czynić z bráćia ſwa/ ktorzy byli w tákiem vćiśnieniu/ á byli od nich dobywáni.

17 Tedy Judás rzekł ták ku Symonowi brathu ſwemu/ Obierz ſobie meże z kthorymi poiedźieſz/ á rátnieſz bráćia ſwa w Gálileiey/ á ia y brath moy Jonáthás ruſzym ſie ku Gálaád.

18 Jozefá też ſyná Zácháryaſzowego/ y Azáryaſzá zoſtáwił Hetmány nád ludem z oſtáthkiem woyſká ku obronie w Judá.

19 Roſkazawſzy im aby rzadźili lud/ á żadney bitwy z pogány nieztaczáli/ áżby ſie on wroćił.

20 Y podano Symonowi ludu z ktorym ćiagnał do Gálileiey meżow trzy thyſiace/ á Judaſzowi ośm tyſiecy meżow/ z ktoremi ſzedł do Gálaád.

21 A thák Symon wtárgnawſzy do Gálileiey/ á zwiodſzy wiele bitw z pogány poráźił ie iż z ućiekáli/ zá ktoremi gonił áż do bran Ptolemáidſkich.

22 A poráziwſzy z pogánow około trzech thyſiecy meżow/ pobrał łupy ich.

Y pobrawſzy

23 Y pobrawſzy ty ktorzy byli w Galileiey/ y w Arbátys/z żonámi/z dźiećmi/y ze wſzytkiemi ich rzeczámi/przyprowádźił do Judá z wielkiem weſelem.

24 Judaſz tákże Máchabeuſz/y bráth iego Jonáthán/przepráwiwſzy ſię przez Jordan/á máiąc drogi trzy dni chodu przez puſzczą/

25 Trafili ná Nábátheyczyki/kthorzy dobrowolnie przećiw nim bieżeli/opowiedáiąc im wſzytko co ſię działo z bráćią ich w Galáád.

26 A iż wiele ich oblężono w Báráſá/w Boſor/w Alemis/w Hasbon/w Mágeth y w Kárnaim/ktore wſzytki miaſthá ſą y obronne y wielkie.

27 Tákże y w inych mieśćiech Galáádſkich/ wiele ich ieſt w oblężeniu/przećiw ktorym iutro máią przypuśćić k ſzturmu ná báſzty/á iuż tak poſtánowiono/ iż ie wſzythki dniá iednego poimawſzy wytráćić máią.

28 A tak Judás z woyſkiem ſwym/ vdawſzy ſię prędko drogą przez puſzczą ku Boʒor/wźiął miaſto/á pomordował wſzytki mężczyzny mieczem/á pobrawſzy z támtąd wſzytki łupy/ popalił miáſto ogniem.

29 Z tamtąd ſię potym wnocy ruſzywſzy/ ſzedł ku zamkowi.

30 Potym gdy ſię ráno rozedniáło/podnioſzy oczy ſwe/vyzreli wielki y niezliczony poczet ludu/ktorzy nieśli drabiny y táráný/aby wźięli zamek/á iżby ich dobyli.

31 A ták Judaſz vyzrawſzy iż ſię iuż bitwá ſtoczyłá/á krzyk w mieśćie z trąbieniem/y głos wielki wynośił ſię áż ku niebu.

32 Tedy tak lud rycerſki w ſwym woyſcze nápominał/mowiąc/Dźiśże iuż walczćie zá bráćią wáſzę.

33 A thák ze trzech mieyſc ogárnął ie z tyłu/trąbiąc ná trwogę/ vczyniwſzy okrzyk z modlitwą.

34 Co gdy zrozumiáły woyſká Tymotheuſzowe/iż tuż zá nimi Machabeuſz/zućiekáli przed nim/y ſtáłá ſię w nich wielka porążká przezeń/thák iż dniá onego pomordowano z nich ośm tyſięcy mężow.

35 Z támtąd ſię obroćił ku Máſfá/kthore wźiąwſzy zborzył/zámordowawſzy w nim káżdego mężczyznę/á zabrawſzy z niego łupy zápalił miaſto ogniem.

36 Pothym ſię z támtąd ruſzywſzy/wźiął Házfon/Mágeth/Boſor/y ine miaſthá Gáláádſkie.

Co gdy ſię działo/ tedy Tymotheuſz zebrał drugie woyſko/á położył ſię obozem v Ráfon zá potokiem.

38 Judaſz thedy poſłał ſzpiegi do obozu/ ktorzy iemu tákową odpowiedź przynieśli/Wſzyſcy narodowie kthorzy mieſzkáią około nas/zebrali ſię ku im z bárzo wielkim woyſkiem.

39 Y máią z ſobą ná pomoc Arábczyki zá pieniądze/á położyli ſię obozem zá potokiem/ będąc gotowi z tobą zwieść bitwę/A thák Judaſz ćiągnął też przećiwko nim.

40 Tedy Tymotheuſz mowił ták ku Rotmiſtrzom woyſká ſwe°/Jeſliżeć Judaſz przyćiągnąwſzy z woyſki ſwemi nád potok przepráwi ſię pierwey do nas/thedyć mu nie wytrzymamy/ábowiemći on będźie mocnieyſzy niż my.

41 Ale ieſli ſię vlęknie á położy ſię zá rzeką/ thedy my ſię ku niemu przeprawimy/á otrzymamy nád nim zwyćięſtwo.

42 A tak Judaſz przyćiągnąwſzy bliżey ku potokowi/poſtánowiwſzy piſarze/roſkazał ludowi nád potokiem/ aby tego ſtrzegli/ aby żadne z ludu nie dopuſzczáli wáłu ſypáć/ale iżby wſzyſcy ſzli ku bitwie.

43 Y przepráwił ſię do nich w przod/á wſzytko woyſko ſzło zá nim/y porażeni ſą wſzyſcy pogáni przed nim/ktorzy pomiotawſzy broń ſwą zućiekáli wſzyſcy do kośćiołá ktory ieſt w Kárnaim.

44 Wźiąwſzy tedy miaſto/ popalił ogniem kośćioł y ze wſzythkimi co w nim byli/ A tákći ieſt poburzone Karnáim/áni mogli ſtrzymáć obliczności Judaſzowey.

45 Tedy zebrał Judás wſzytki Izráelczyki/ ktorzy byli w Galáád ták máłe iáko y wielkie/z żonámi ich/z dźiećmi/y z ſtáthki/á wielkie woyſko ludźi/áby ſzli do Judá.

46 Potym gdy przyſzli áż ku Efron/ ktore miáſtho ieſt ná drodze bárzo wielkie y obronne/á nie dano im prześć áni po práwey/áni po lewey ſtronie/gdyż drogá byłá przez pośrodek iego.

47 Tedy ći ktorzy byli w mieśćie/zátáráſowáli ſię/y brany kámieniem zámiotáli/ku kthorym Judaſz poſłał z przyiaćielſkiemi namowámi.

48 Mowiąc/Daycie nam wolne prześćie przez źiemię waſzę/ábyſmy ſzli do oyczyzny náſzey/á żaden z nas nie vczyni wam żadney krzywdy/iedno tylko ſámi przeydźiemy/Ale im oni otworzyć nie chćieli.

49 Tedy Judas dał wywołáć przez woźne go w woyſzcze/aby káżdy iáko ſtoi/ná ktorym mieyſcu/ſzedł k ſzturmu.

50 Rzućiło ſię tedy rycerſtwo/á przez cáły on dźień/y przez cáłą noc/dobywali miáſtá onego/ktore podáne ieſt w ręce ich.

51 Y pomordowáli tám wſzytki mężczyzny y z grunthu ie wywroćili/á pobrawſzy z támtąd łupy/przeſzli przez miáſtho po onych pomordowánych ćiáłach.

52 Przepráwiwſzy ſię pothym przez Jordan/przy

dan/przyszli ná ono przestrone pole przećiwko Betsám.

23 A Judás zbierał ostátek woyská nápomináiac lud przez wszytke drogę/ áż przyszedł do ziemie Judskiey.

53 Gdy potym przyszli ná gorę Syon/ spráwowáli ofiáry palone z weselem y z rádośćia/ przetho iż z nich żaden nie zginał/ ále sie wszyscy w szczęśćiu wroćili.

55 Ale ná ten czas/ gdy Judás y Jonátán byli w Gáláad/ a Symon bráth iego v Ptolemaidy w Galileiey.

56 Tedy Jozef syn Zácharyaszow/ y Azáryasz Hethman nád woyskiem/ słysząc iż sie onym szczęśliwie wiodło/ y bitew wygrawáli/

57 Rzekli/ Vczynimy też sobie te sławę á ieźdźmy wálczyć przećiw narodom/ kthore mieszkáia około nas.

58 Y wnet roskazali rycerstwu/ ktore mieli z soba w woysku/ á ćiagneli ku Jámniey.

59 Pothym też Gorgiasz z ludem swym/ wyszedł z miasta ku bitwie przećiwko nim.

60 Porázeni tedy sa Jozef/ y Azáryasz/ á goniono zá nimi áż do gránic Judá/ tám onego dniá poległo ich z ludu Jzraelskiego/ dwá tysiacá mężow/ a tákać byłá wielka porażká w ludzie/

61 Przeto iż nie byli posłuszni Judaszowi/ y bráciey iego/ mniemáiac áby sobie sławnie y mężnie poczynáć mieli.

62 A też ći nie byli z narodu onych mężow/ ktorym tho było dano/ iż moca swa wybáwiáli Jzraelá.

63 Ale mąż on Judás y bráćia iego/ dostápili wielkiey chwały ták v wszytkich Jzráelitow/ iáko y v inych narodow/ gdzie iedno sławá ich dochodziłá.

64 Ktorych sie mnostwo do nich schodziło/ ráduiac sie im.

65 Ale Judasz y z bráćia swoia/ trápił walká narody Ezau/ w kráinach południowych/ á poborzył Hebron/ z miásteczki iego/ á poobalał bászty iego/ y wieże około niego popalił.

66 Potym z támtad oboz ruszywszy do cudzych ziemi/ woiował Sámárya.

67 Tegoż czásu kapłani z miast/ chcac sobie mężnie poczynáć/ nie rozmyślnie sie ná walkę vdawszy/ poginęli.

68 A przetoż Judás/ obroćił sie do ziemi cudzych/ ku Azotu/ y poborzył ołtarze iego/ á słupy bogow ich popalił/ a pobrawszy łupy z miast/ wroćił sie do ziemie Judskiey.

Kápituła. 6.

1. Antyoch odpędzon iest mężnie od tych kthorzy mieszkali w Elimaidzie. 5. Woyská iego porażone sa/ w Judá vmarł. 17. Syn ie° po nim nástáwa.

1. A then czas Krol Antyoch/ przeieżdżáiac gorne kráiny/ dowiedziawszy sie/ iż w Elimáidzie zacnym mieśćie Perskim było wiele bogactw/ zwłaszczá złotá y srebra.

2. K temu w nim kośćioł bárzo bogathy/ gdzie były zasłony złote/ páncerze y zbroie/ kthore Alexánder Macedoński syn Filipow tám był zostáwił/ kthory napierwszy otrzymał krolestwo miedzy Greki.

3. A ták iechawszy thám stharał sie iákoby wźiać ono miásto y złupić/ ále nie mogł/ bo mieszczánie miástha onego dowiedzieli sie o tym.

4. Ruszyli tedy woyne przećiw niemu/ y vćiekł przed nimi/ a z wielkim żalem z támtad odćiagnał/ wroćiwszy sie do Babilonu.

5. Zatym mu przyszło poselstwo do Persyiey/ iż woyská kthore były szły do Judá zvćiekáli.

6. K temu Lisyasz kthory naprzod z wielkiem woyskiem ruszył sie był ná woyne/ porázon iesth od Zydow/ A oni dosthawszy zbroy y mocy/ z obozow ktore zwoiowáli/ zbogáćili sie wielkim łupem.

7. Nád to iescze poborzyli obrzydłość/ ktora był zbudował ná onym ołtarzu Jerozolimskim/ y mieysce święte mury wysokiemi ná kształt pierwszych/ y miástho iego Betsurám opráwili.

8. Thy słowá Krol vsłyszawszy/ zląkł sie/ á bárzo sie záfrasowawszy/ legł ná swym łożu/ y wpadł w niemoc dla żałośći iż sie mu nic wedle myśli nie szczęśćiło.

9. A gdy tám mieszkał przez niemáły czás/ y tym sie mu więcey bolesći przymnażało/ y zrozumiał że miał vmrzeć.

10 Thedy wezwawszy ku sobie przyiaćioł wszytkich/ rzekł k nim/ Oto sen nie postoi na oczach moich/ á vpadło mi serce przed frasunkiem.

11 Y myślę ták sam v siebie/ ku iákowemużem przyszedł kłopotowi/ y wpadłem w nieszczęśćia nawałnośći/ w ktorychem teraz iest/ gdyżem ia przed tym był szczęśliwym/ y wdzięcznym w mocy moiey.

12 A teraz co sobie wspomnię ná złośći/ ktorem broił w Jeruzálem/ gdym z thámtad zábrał wszytki naczynia złote/ y srebrne/ nád tom ieszcze posłał/ áby ty ktorzy mieszkáli w Judá/ oprocz ich winnośći wymordowano.

13 A przetoż vznawam/ iż dla tego ty nieszczęśćia przypádły ná mię/ á oto od żałośći ginę w ziemi cudzey.

14 A thak wezwawszy ku sobie iednego z przyiaćioł swoich Filipá/ przełożył go nád wszytkim krolestwem swoim.

15. Podawſzy mu korone/ ſzáte krolewſka y pierſcień/ áby Antyochá ſyná iego wychowawſzy poſtánowił ná kroleſtwo.

16. Vmárł tedy tám Antyoch / roku ſtho czterdzieſtego y dziewiatego.

17. Pothym Liſyaſz dowiedziawſzy ſie iż krol vmárł poſtánowił Antyochá ſyna iego ná mieyſcu oycowſkim áby krolował/ á wychowawſzy go młodzieniaſzkiem dał mu imie Eupator.

18. Ci záſie kthoremi był oſádzon zamek/ Izráelczyki około domu świetego w cieśni chowáli/ vſtáwicznie myſlac o ich złym ſtáráiac ſie o poſiłek pogánom.

19. A przetoż Iudaſz vmyſliwſzy wygládźić ie/ zebrał wſzytek lud áby ie obległ.

20 Potym ſie zebráwſzy obległ ie roku ſto y piećdzieſiatego/ nágotowawſzy przećiwko nim ſtrzelby y tárany.

21. A ták niektorzy z nich vſzli z obleżenia y przyłaczyli ſie do nich niektorzy niepobożni z Izraelczykow.

22 Potym przyſzedſzy ku krolowi mowili/ A długoż bedzieſz odwłaczáć czynić ſadu/ á mśćić ſie krzywdy bráciey náſzey?

23 Mychmy przychylili ſerce ſwe k temu/ ábychmy ſłużyli oycu twemu/ bedac poſłuſzni wyrokom y roſkazániu iego.

24 A przetoż prze te przyczyne cześć ludu tego iuż ſie dáwno od nas odłaczyła/ k temu też niektorzy z naſzych bedac poimáni/ pomordowáni ſa/ á maietność naſze rozebrano.

25 A nie tylko ſie ná nas ſámych reka târgneli/ ále y ná wſzytki gránice náſze.

26 A oto ieſzcze y dziś oblegli zamek Ierozolimſki/ áby gi wźieli/ nadto mieyſce świete/ y Bethſure oprawili.

27 Przeto ieſli ich w tym predko nie vprzedźiſz/ ieſzcze co wiecſzego zbroia/ ták iż ich potym nie bedźieſz mogł zwalczyć.

28 To krol vſłyſzawſzy rozgniewał ſie y wezwał ku ſobie wſzytkich ſwych przyiaćioł/ Hetmánow nád woyſki/ y Rotmiſtrzow nád iezdnemi.

29 Ktemu też od krolow życzliwych y z wyſpow Morſkich zeſzło ſie k niemu wielkie woyſko zá pieniadze.

30 A ták zebrał woyſko ktorego liczbá byłá ſto tyſiecy pieſzych / á iezdnych dwádzieśćia tyſiecy ze trzemi dźieſty y dwiemá ſłoniow ku walce wyćwiczonych.

31. Ci przeſzedſzy przez Idumeia leżeli v Betſury przez wiele czáſow / á dobywáli go poczyniwſzy przyprawy woienne / potym oni vczyniwſzy wyćieczke popalili ie/ y meżnie ſie z nimi potykáli.

32 Zátym Iudaſz ruſzył ſie od zamku/ á zátoczył oboz v Betzáchárá przećiw obozowi krolewſkiemu.

33 A ták krol ráno ocućiwſzy ſie ruſzył woyſká ſwe z wielka moca ku Betzáchárá /y gdy iuż były woyſká zſzykowáne ku potykániu zátrabiono ná trwoge.

34 Ale Słoniom vkázowano bárwe winá czerwonego y morow/ áby ták byli wzruſzáni ku walce.

35 Rozſzykowawſzy tedy porzadnie woyſko zwierzety około káżdego Słonia tyſiac pieſzych w láńcuſzkowych pancerzach / á máiac przyłbice miedziáne ná głowach / á przy káżdym zwierzećiu ludu iezdnego ná wybor było piećdźieſiat.

36 Ktorzy záwżdy tuż byli pogotowiu gdzie ſie iedno zwierze obroćiło / y kedy też kolwiek ſzło ſzli też ſpołu z nimi áni ich odſtepowáli.

37 Ktemu wieże wielkie drzewiáne były ná nich broniac káżdego zwierzećiá ku ktorym były przywiazane niekthore woienne przyprawy/ gdźie też tám ná káżdey z nich było trzydźieśći y dwá meżow walczac z nich káżde z ſwym Indyczykiem ktory ſpráwował ono zwierze.

38 Oſtátek záſie iezdy był rozſzykowan y tu y owdźie/ ktory z obu ſtron wzruſzał woyſko trabieniem/ ktore było w oney cieśni ogárnione.

39 Ile kroć tedy ſłońce promieńmi ſwemi ná tarcze pozłoćiſte vderzyło/ gory ſie błyſzczáły/ á iáko ogniſte pochodnie oświecáły

40 A ták cześć iedná woyſká krolewſkiego rośćiagnełá ſie po gorach wyſokich/ druga záſie cześć po dolinach oſtrożnie y porzadnie ſzłá.

41 Y byli przeſtráſzeni oni wſzyſcy ktorzy ſłyſzeli głos wielkośći oney / y ćiagnienie woyſká y chrzeſt zbroi/ ábowiem było woyſko bárzo wielkie y mocne.

42 Tedy też Iudaſz y woyſko iego zſzykowawſzy ſie wyſzli ku bitwie / od ktorych z woyſká krolewſkiego ſześć ſet meżow porażonych poległo.

43 Zátym Eleázár on ktorego zwano Abáron/ widzac iedno zwierze przykryte ládrowániem krolewſkim ine wſzytkie zwierzetá wielkośćia przewyżſzáiace/ zdáło mu ſie iż ná nim krolá noſzono.

44 Tedy dla wybáwienia ludu ſwego / á chcac też ſobie ziednáć wieczna ſławe/ vdał ſie k niemu.

45 Tedy z wielkim pedem śmiele bieżał przez pośrodek woyſká wſzytkiego/ biiac ná práwa y na lewa ſtrone/ ták iż ſie przed nim y tám y ſám roſtepowáli.

46 A podbiegſzy pod onego Słoniá/ położywſzy ſie pod ń zábił go/ ktory gdy ſie náń powalił/ tamże vmárł.

47 A ták oni widząc moc Krolewſką y gwałt woyſká iego vſtąpili przed nimi.

48 Zatym woyſká krolewſkie ćiągnęły przećiwko nim ku Jeruzalem/ á krol położył ſie obozem w Judſkiey ziemi ná gorze Syon.

49 Y vczynił pokoy z mieſzczány w Betſurze ktorzy ſámi wyſzli z miáſtá dla thego iż im w ziemi ſpiże niedoſtawáło o ktoreyby byli w oblężeniu wytrwáć mogli/ abowiem ziemia odpoczywáłá.

50 A ták krol wziął Bethſurę oſádziwſzy tám ſtraż ludem ſłużebnym.

51 Potym kośćioła świętego dobywał przez wiele dni záſádziwſzy k niemu kuſze y tárány/ k temu przypráwy ku ćiſkániu ogniá y kámieni y ine ſtrzelby y proce.

52 Przećiw ktorym przypráwam zgotowáli też oni drugie ktoremi przez wiele dni im odpor dawáli.

53 Ale gdy w gumniech żadney żywnośći nie było/ przeto iż był śiodmy rok/ á iż oſtátek co było ſchowano wytráwili ći co byli z vćiekáli od pogánow do Judſkiey ziemie.

54 Bárzo máło ludu zoſthało na mieyſcu świętym/ bo iż nád nimi wziął głod moc/ roſproſzyli ſie do domow ſwoich.

55 Potym Lizyaſz gdy ſie dowiedział iż Filip ktorego krol Antyoch będąc ieſzcze żyw przełożył aby wychował ná kroleſtwo Antyochá ſyná iego/

56 Wroćił ſie z Medyiey y Perſyiey z woyſki krolewſkiemi ktore były tám ćiągnęły z nim chcąc ſobie przywłáſzczyć wſzytki ſpráwy kroleſtwá.

57 Natychmiaſt odſthąpiwſzy od zamku ſzedł ku krolowi/ y ku Hetmánom woyſká powiedáiąc im/ Vbywa nam ná káżdy dźień/ y żywnośći nam niedoſtáwa/ á ktemu mieyſce ktorego dobywamy ieſt obronne/ k temu ieſzcze muſiemy ſie ſtáráć o kroleſtwo.

58 A przetoż teraz dawſzy thym ludźiam rękę vczyńmy z nimi pokoy y ze wſzythkim ich narodem.

59 Y poſtánowmy z nimi/ áby iáko y przed tym było im wolno vżywáć praw ſwoich/ abowiem ći oni dla zakonu ſwego kthoryſmy odrzućili będąc gniewem wzruſzeni wſzytko to vczynili.

60 Ktore słowá podobáły ſie ták krolowi/ iáko y Hetmánom/ tamże ku nim poſłáli ty ktorzy im nieśli pokoy.

61 Ktory oni przyięli z przyſięgą krolewſką y pánow iego/ á potym ſámi wyſzli z onego mieyſcá obronnego.

62 A thák krol wſzedſzy ná gorę Syon/ á przypátruiąc ſie mieyſcu thák obronnemu przyſięgę ktorą im vczynił złamał roſkazawſzy wſzędy mury poborzyć.

63 Zatym wnet odiechał/ y wroćił ſie do Antyochiiey kędy znalazſzy Filipá pánuiącego w mieśćie dobywał go/ y miáſto wziął mocą.

Kapitułá. 7.

4. Demetryus kroleſtwo otrzymał. 15. Zdrádá Alcymuſowá. 35. Bluźnierſtwá Nikánorowe.

1\. Roku ſto pięćdźieśiathego y pierwſzego Demetrius ſyn Seleukuſow wyiechawſzy z Rzymá/ przyćiągnął z wielkim poczthem ludu ku miáſtu nád Morzem/ á otrzymał tam kroleſtwo.

2\. A ták gdy wſzedł do domu krolewſkiego ktory był przodkow iego/ woyſko iego poimáło Antyochá y Lizyaſzá/ aby ie przywiodło przeden.

3\. Czego on gdy ſie dowiedźiał zákazał áby mu nie vkázowano oblicza ich.

4\. A tak pomordowáło ie woyſko iego/ á Demetryus otrzymał ſtolicę kroleſtwá ſwego.

5\. Przyſzli potym k niemu wſzyſcy ludźie złośćiwi y niepobożni z Jzráelczykow/ ktorych Hetmánem był Alcymus ktory ſie ſtárał o kápłáńſtwo.

6\. Ci przed Krolem oſkárżyli lud temi słowy/ Iż Judaſz z bráćią ſwą pomordowáli wſzytki przyiaćioły twoie/ y nas wygnáli z oyczyzny naſzey.

7\. A przetoż teraz poſli człowieká ktoremu byś dufał/ aby tham iechawſzy oglądał wſzytki ty ſzkody kthore na nas wnioſł y ná ziemię krolewſką/ á iżby ie pokarał ſpołu y z pomocniki iego.

8\. Tedy krol obrawſzy Báchidesá z przyiaćioł ſwych pánuiącego za rzeką/ wielkiego człowieká w kroleſtwie y krolowi wiernego tám poſłał.

9\. A z nim ſpołu onego niepobożnego Alcymá ktorego poſtánowił kápłanem poruczywſzy mu iákoby ſie pomśćić miał nád Jzráelczyki.

10 A tak oni ruſzywſzy ſie z wielkiemi woyſki przyćiągnęli do ziemie Judſkiey poſławſzy w przod ku Judaſzowi y bráćiey iego poſły z łágodnemi ále zdrádliwemi poſelſtwy.

11\. Ale oni nieprzeſtáli ná słowiech ich/ widząc iż ku nim z wielkiemi woyſki przyćiągnęli.

12 Támże ſie zeſzło ku Alcymowi y Báchideſowi ludźi vczonych pewny poczet y zgromádzenie/ żądáiąc ich o niektore rzeczy ſłuſzne.

13\. A między nimi byli przednieyſzemi z Jzráelczykow/ Aſydeiczycy ktorzy od nich pokoiu żądáli.

14 Abowiem thák ſobie mowili/ Człowiek ten ktory przyćiagnał z woyſkiem/ ieſt ká/płan/ z narodu Aaronowe° / á tenći nam żadney krzywdy nie vczyni.

15 Tedy on z nimi mowił słowy ſpokoyne/mi/ potwierdziwſzy im te° przyſiega/ iż im nie myſlił nic złego/ áni przyiaćiołom ich.

16 Ale gdy oni iemu vwierzyli/ tedy drudzy poimawſzy ſześćdzieſiat meżow z nich zá/bili/ według tego co ieſt nápiſano.

17 *Iż ćiáłá twoich świethych/ y krew ich wylali około Jeruzálem/ á nie był ktoby im pogrzeb vczynił.

*Pſál. 79.v.2.

18 A ták ſtrach ich ze drżeniem przyſzedł ná wſzytek lud/ ábowiem mowili/ iż w nich nie máſz żadney prawdy/ áni ſpráwiedli/wośći/ gdyż przymierze zgwałćili/ y przy/ſiege ktora im vczynili.

19 Bachides tákże odćiagnawſzy od Jeru/zálem/ położył ſie obozem v Bezáith/ y po/ſłał áby poimano wiele z tych kthorzy byli do niego zućiekali/ y niektore z ludu/ á zá/biwſzy ie/ wrzućił w wielka ſtudnia.

20 A poruczywſzy Alcymuſowi one kráine zoſtawił mu ſłużebne ku pomocy / y wro/ćił ſie ſam ku krolowi.

21 Y Alcymus wádził ſie o vrzad kápláńſki.

22 Ku ktoremu ſie zebráli wſzyſcy warcho/łowie z ludu iego / y poſiedli źiemie Jud/ſka/ y czynili wielki mord w Izráelu.

23 Widzac tedy Judaſz ono wſzytko nieſzcze/ſcie/ ktore Alcymus z towárzyſzmi ſwemi wniosł ná Izráelczyki ſrożey niż pogáni/

24 Czynił wyćieczki po wſzythkich gráni/cach Judſkich okolicznie / mſzczac ſie nád onymi ludźmi zdrádliwemi/ Y thákże po/tym przeſtáli wtárgnać w źiemie.

25 Pothym Alcymus widzac/ iż Judaſz z ſwemi był mocnieyſzym/ áni im mogł wy/trzymáć / wroćił ſie ku krolowi/ á vczynił ná nie wielka ſkárge.

26 A przetoż Krol poſłał Nikánorá/ ied/nego z przednieyſzych Hetmánow ſwoich ktory był przećiwnikiem y nieprzyiaćielem Izráelithom/ roſkazawſzy mu áby on lud wymordował.

27 Gdy tedy Nikánor z wielka moca przy/ćiagnał do Jeruzálem/ wypráwił ku Ju/daſzowi y bráćiey iego poſły/ ktorzyby sło/wy zdrádliwemi zmyſláiac pokoy im thák opowiedáli.

28 Niechay miedzy námi / y miedzy wámi żadney woyny nie bedźie / bo ia do was w máłym poczćie przyide/ ábych oblicza wá/ſze oglądał w pokoiu.

29 Zatym gdy przyſzedł do Judaſzá / przy/witáli ſie z ſoba ſpokoynie/ lecz nieprziiaćie/le byli pogotowiu/ áby Judaſzá vchwyćili

30 Co zrozumiawſzy Judaſz / iż ku niemu przyſzedł ná zdrádźie/ vlekł ſie go / y nie chćiał być wiecey przed oblicznośćia iego.

31 Tedy Nikánor obaczywſzy iż rádá iego byłá odkrytá/ ćiagnał przećiw Judaſzowi ku Káfárſaláma.

32 Y poległo z woyſká Nikánorowego o/koło piaći ſeth meżow/ á drudzy vćiekli do miáſtá Dawidowego.

33 Pothym gdy Nikánor wſzedł ná gorę Syon / wyſzli przećiwko niemu kápłani mieyſcá świetego/ y ſtárſzy z ludu / ktorzy go witáli ſpokoynie / vkázuiac mu ofiáry palone/ ktore zá krolá ofiárowáli.

34 Ale ſie on z nich ſzydźac náśmiewał / y ſromocac ie hárdźie mowił.

35 Tedy z gniewem przyſiegał mowiac/ Je/ſliże teraz nie bedźie wydan Judaſz y woy/ſko iego w rece moie / iáko ſie ſkoro wroce we zdrowiu / ſpale dom then/ y tákże wy/ſzedł z wielkim gniewem.

36 A ták kápłani wſzedſzy / przed kośćio/łem y ołtarzem ſtáneli płácząc á mowiac.

37 Thyś Pánie obrał dom ten / áby wnim wzywano imienia thwego / á iżby był do/mem modlitwy y prożby ludowi twemu.

38 Vczyń pomſthe nád tym człowiekiem/ y nád woyſkiem iego/ áby byli pomordo/wáni od mieczá / Rozpomniż ná ich zło/rzeczeńſtwá/ á nie day im mieyſcá gdźieby ſie oſtáć mogli.

39 A Nikánor wyiechawſzy z Jeruzálem/ położył ſie obozem v Betoron/ á potkáło ſie z nim woyſko ktore ćiagneło z Syryiey.

40 A Judaſz leżał z woyſkiem v Adázys/ z trzemi tyſiecy meżow / modlac ſie tám ty/mi słowy.

41 † Ná on czás gdy oni od krolá Sennáche/rybá poſłáni byli / bluźnierſkie mowili/ wyſzedł Anioł thwoy / y pomordował z nich ſto ośmdzieſiat y pieć tyſiecy.

† 2 Krol 19.v.35. Tob. 1. v.31. Madr. 37.v.36. Ekkle. 48.v.24 2 Mách 8.v.19.

42 Tymże ſpoſobem dźiś zetrzy tho woyſko przed námi/ áby ſie y drudzy dowiedźieli/ iż przećiw twemu mieyſcu świethemu źle mowił/ á oſadź go według iego złośći.

43 A gdy woyſká ony zwiodły bitwe/ dniá trzynáſtego mieſiacá Adár/ porážone ieſt woyſko Nikánorowe / á on ſam napier/wey poległ w tey bitwie.

44 A gdy vyzrály woyſká iego iż ieſt zábit/ porzućiwſzy zbroie vćiekli.

45 Y gonili zá nimi dźień chodu od Adá/zys / áż do Gázerá / dawaiac ſobie znák trabieniem zá nimi.

46 Y zbiegáli ſie ze wſzytkich miáſteczek Jud/ſkich ze wſzad/ ták iż gdy z iedney ſtrony od nich byli pedzeni / narodowie z drugiey ſtrony przypadáli/ Y tákże ſa wſzyſcy mie/czem pomordowáni iż żaden nie vſzedł.

47 Tedy oni pobrawſzy łupy y korzyść/ vćieli głowe Nikanorowi/ y práwa reke ktora był hardźie śćiagnał/ y przynioʒſzy ie z ſoba záwieśili w Jeruzalem.

48 A ták lud weſelił ſie bárzo/ y obchodźił dźień on z wielkiem weſelem.

49 Y poſtánowili/ áby on dźień trzynáſty/ mieſiacá Adár káżdego roku był święcon

50 Byłá tedy zátym w pokoiu źiemiá Judſka przez máły czás.

Kápitułá 8.

1. Judaſz ſie ztowárzyſzył z Rzymiány. 23. Przepis liſtu od Rzymiánow do Żydow ná pámiatke ich ſpołecznego ztowárzyſzenia.

1. NA then czás vſłyſzał Judás ſławe o Rzymiánoch/ iáko byli mocni/ á iż łacwie pozwaláli ná wſzytko o co ich proſzono/ á iáko ſie przyiaćielſkie obchodźili z thymi ktorzy ſie do nich vćiekáli/ nád to iż w bogáctwách y w mocy bárzo byli możnemi.

2. Słyſzał też o ich walkách y zacnych ſpráwach ktore byli vczynili w Fráncyiey/ ktore zwyćiężywſzy vczynili ie hołdowniki.

3. Przytym co byli ſpráwili w źiemi Hiſzpáńſkiey/ y iáko gory złotá y śrebrá ktore tám było otrzymáli/ y wſzytke one źiemie rádá y ſtátecznośćia zwyćiężyli/ y pod moc ſwoie podbili/ ácżkolwiek ono mieſce bárzo dáleko od nich było.

4. A iż zwyćiężyli y poráźili wielka porażka Krole/ co od dálekich źiem ná nie ſie oborzyli/ á iż od nich hołd ná káżdy rok bráli.

5. Miedzy ktoremi też byli poráżeni od nich/ y pod moc podbići/ Filip y Perſes krol Cyteyſki/ y ini co przećiw nim powſtawáli.

6. Z ktorych był Antyoch on zacny Krol Azyey/ ktory wyiechawſzy ná woyne przećiw Rzymiánom máiac ſto y dwádźieśćia Słoniow/ iezdne/ wozy/ y bárzo wielkie woyſko/ był od nich poráżon.

7. Y ſam żywo poiman/ ktoremu roſkazano/ y tym ktorzy w kroleſtwie po nim náſtáć mieli/ áby dawáli wielki podátek y ludźi w záſtáwie.

8. Przytym rozdźieliwſzy Azya/ tedy thy krainy/ Indya/ Medya/ y Lydya/ y część nalepſzych źiemi iego/ co mu byli pobráli/ Eumeneſowi krolowi dáli.

9. A gdy Grekowie myślili ſie ná nie oborzyć áby ie poráźili/ ſkoro ſie tego dowiedźieli/

10 Wypráwiwſzy iednego Hetmáná przećiwko nim/ zwiedli bitwe/ w ktorey bárzo wiele zábithych poległo/ á niemáło więźniow poimano z żonámi y z dźiećmi ich/ á pobrawſzy máiętnośći/ źiemie ich pośiedli/ y ktemu mieyſcá obronne ich pobórzyli/ á złupiwſzy ie/ vczynili ie niewolnikámi áż do dniá tego.

11 Ná oſtátek pobórzyli ine kroleſtwá y wyſpy/ ktorekolwiek ſie im ſprzećiwiły/ y podbili ie pod moc ſwoie.

12 A iż z przyiaćiołmi ſwemi/ y z tymi co z nimi w pokoiu mieſzkáli przyiaćielſkie ſie obchodźili/ y przyiaźń záchowywáli/ á ták doſtáli kroleſtw wſzytkich/ bliſkich/ y dálekich/ y byli ná poſtrach wſzytkim kthorzy iedno ich ſławe ſłyſzeli.

13 A kthorym kolwiek pomágáć chćieli ná kroleſtwo/ tedy oni krolowáli/ á záśie złożeni byli z kroleſtwá drudzy ktore chćieli/ owa bárzo byli wywyżſzeni.

14 A przedśie żaden z nich wſzytkich korony nie noſił/ áni ſie obłoczył w ſzárłat dla pychy.

15 Ale iż ſobie obieráli ráde/ w ktorey ná káżdy dźień rádźili/ trzy ſthá y dwádźieśćia meżow/ á mieli ná pieczy lud poſpolithy áby poczćiwie y ſkromnie ſie miedzy ſoba záchowywáli.

16 Przytym páńſtwo ſwoie iednemu człowiekowi do roku porucżali/ ktoryby pánował nád wſzytka ich źiemia/ á wſzyſcy iemu ſa poſłuſzni/ Ná koniec iż miedzy nimi nie maſz áni zazdrośći áni też nienawiśći/

17 Thedy Judaſz obrał Eupolemuſza ſyná Janowego ſyna Akkos/ y Jazoná ſyná Eleázárowego/ y poſłał ie do Rzymá/ áby ſpołeczna przyiaźń y powinowáctwo poſtánowili z Rzymiány.

18 Aby też zá ich pomoca od ſiebie odćieli iárzmo niewolſtwá/ ktorym widźieli iż lud Izráelſki był vćiśnion od kroleſtwá Greckiego.

19 Ci przez wielka droge przyiechawſzy do Rzymá/ y wſzedſzy do rády ták mowili/

20 Judaſz ktorego zową Máchabeuſz/ y brácia iego/ y wſzytek lud Żydowſki/ poſłáli nas do was/ ábyſmy ſpołeczność y pokoy z wámi mieli/ y ábyſmy byli policżeni miedzy towárzyſze y przyiaćioły wáſze.

21 Ktora rzecz byłá im bárzo wdźięczna.

22 A tenći ieſt przepis liſtu/ ktory piſawſzy ná tablicách miedźiánych/ poſłáli do Jeruzálem/ áby thámże v Żydow był ná pámiatke pokoiu/ y ſpołecznośći.

23 Niechayże ſie ſzcżeſliwie zdárza Rzymiánom/ y narodowi Żydowſkiemu/ thák ná morzu iáko y ná źiemi wiecżnie/ á miecż y nieprzyiaćiel/ niech bedźie od nich dáleko.

24 A wſzákoż ieſliby pierwey ruſzono woyne przećiw Rzymiánom/ ábo przećiw ktorym ich towárzyſzom we wſzytkim ich páńſtwie.

25 Tedy narod Żydowſki da im pomoc z vprzeyma chućia/ wedlug czáſu im náznáczonego.

(A nieprzy

26 A nieprzyiaciolom nie máia dáwáć áni zboż/áni zbroie/áni pieniedzy/áni okretu ták iáko sie bedzie zdáć Rzymiánom/ ktorych namowy beda záchowywáć / nic od nich nie biorac.

27 Tákże też iesliby przećiw narodowi Zydowskiemu pierwey woyne ruszono/ tedy też Rzymiánie dádza im pomoc z vprzeymego sercá/ták iáko czás przyniesie.

28 A gdy im beda pomagáć walki / nie beda od nich bráć zbożá/y zbroie/pieniedzy / okretow / ták iáko sie Rzymiánom bedźie zdáło/á ty namowy beda záchowywáć oprocz wszey zdrády.

29 A w tyć slowá Rzymiánie z ludem Zydowskim vczynili namowe miedzy soba.

30 Jesliby potym do tych slow áboći / ábo owi co przydáć ábo viać chćieli / tedy tho czynic máia z wola drugich / A cokolwiek przydádza ábo vmnieysza áby tho mocno trwáło.

31 Co sie thez tknie krzywd ktoremi Demetryus vćisnal Zydy/tymichmi slowy do niego pisáli. Przecz twym iárzmem ćieszkim ociażasz Zydy przyiaćioly y thowárzysze nászer

32 Koniecznie iesliżeć przyida do nas z nowu przećiw tobie/vczynimy im spráwiedliwość/á ruszym przećiw tobie woyne/y morzem y ziemia.

Kápitulá 9.

1. Demetryus posyla po wtore woysko przećiwko Zydom 15. Judasz zábit. 39. Jonatás nástal ná mieysce iego.

1. Od tym czásem dowiedziawszy sie Demetryus / iáko Nikánor z woyski swemi walczyl / poslal z nowu Bachidesá y Alcymá do ziemie Zydowskiey/y práwe skrzydlo im poruczyl.

2. Ci vdawszy sie droga kthora idźie do Gálgálá/polożyli sie obozem v Másáloth ktore iest w Arbelis / á wziawszy ie zágubili wiele ludźi.

3. Potym miesiacá pierwszego / roku stho piećdziesiatego y wtorego/ruszyli woysko ku Jeruzalem.

4. Z támtadże przyszli do Bereám/ ze dwiemá tysiecy ludu pieszego/ á ze dwiemá tysiecy iezdnych.

5. Judasz zásie leżal obozem v Eleáse/ z trzemi tysiecy mezow ná wybor.

6. Ktorzy vyzrawszy wielka moc woyská onego/bárzo sie vlekli / á wiele sie ich z obozu vkradkiem rozeszlo/ták iż ich nie zostálo iedno ośmi set mezow.

7. A thák Judasz widzac iż sie rozbieżálo woysko iego/á iż go walká nálegálá trwożyl soba / przetho iż nie miał czásu zebráć ich z nowu/Y tákże byl zley mysli.

8. Lecz przedsie tych ktorzy zostáli nápominal mowiac/Ruszmy sie / á potykaymy sie z nieprzyiaćioly nászemi / owa ie snadź zwalczymy.

9. Ale go oni strászyli mowiac : Zadnym sie im obyczáiem nie oprzemy / y owszem thym czásem radźmy o swym zdrowiu/ Wroćmyż sie / bo sie rozbieżeli brácia nászy/Y mamyż walczyć przećiwko tym gdyż nas iest bárzo málor

10 Ale Judasz rzekl / Nie day thego Boże/ ábych ia przed thymi vciekáć miał / gdyż przyszedl dźień nász / Vmrzymyż zá násze brácia meżnie/ á nie zostáwuymy tey hánby slawie nászey.

11 Zátym z obozu wytoczylo sie woysko y stánelo przećiwko nim/ á iezdni byli rozdzieleni na dwie cześći/ á przed woyskiem szli z procámi y strzelcy: Owa byli na rzele co namocnieyszy.

12 Báchides zásie stal po práwym skrzydle/ tedy stoczylá sie bitwá po obu stron / á zátrabiono w traby.

13 Tákże thez w woysczże Judaszowym zátrabiono ku potykániu/ ták iż ziemia drżálá przed krzykiem woysk/y trwálá bytwá poczawszy od poranku aż do wieczora.

14 A obáczyl Judás / iż woysko Báchidesowe bylo mocnieyszym ná práwym skrzydle/thedy przylaczyli sie k niemu wszyscy státeczni rycerze.

15 Y poráziwszy práwe skrzydlo / gonili zá nimi gdy vciekáli/ áż do gory Azot.

16 Potym ći ktorzy trzymáli lewe skrzydlo/ widzac iż ono práwe bylo poráżone/rzućili sie w tyl zá Judaszem/y towárzyszmi ie°.

17 A gdy sie bitwá srożylá/poleglo ich wieley z tey y z owey strony.

18 Támże Judasz zábit/á ini zućiekáli.

19 A ták Jonátán y Symon wziawszy brátá swego/pogrzebli go w Modyn w grobie oycow swoich.

20 Y plakáli nád nim /á záłowáli go wszyscy Izráelczycy z wielkiem nárzekániem/á przez wiele dni bedac w żálobie mowili:

21 Ach iákoż polegl czlowiek rycerski/ktory wybáwial Izráelá?

22 Ale sprawy y walki Judaszowe y rycerskie postepki iego y ine zacnośći iego ktorych iest dosyć nie sa nápisane.

23 Potym sie po śmierći Judaszowey stálo / iż wiele ludźi zlośćiwych okazálo sie po wszytkich gránicách Izráelskich/á powstáli wszyscy niespráwiedliwi.

24 Thegoż też czásu byl bárzo ćieszki glod/ ktorym oná ziemiá bedac vćiśnioná/spolu z nim odstapila.

25 Tedy Báchides obrawſzy ony ludźie nie pobożne/ poſtánowil ie przelożonymi w oney źiemi.

26 Ci ſzukáiac y ſzpieguiac przyiáciol Judaſzowych/ wodźili ie do Báchidesá/ nád ktoremi ſie on mśćil / máiac ie w pośmiewiſku.

27 Y przyſzedl ná Izráelczyki vćiſk táki iáki przed tym nigdy nie bywal od tych czáſow iákoż miedzy nimi proroká widáć nie bylo.

28 A thák wſzyſcy przyiáćiele Judaſzowi/ zebráli ſie do Jonátáná/ mowiac.

29 Od tegoż czáſu iákoż vmárl Judás brát twoy/ niemáſz czlowieká żadnego iemu rownego / kthoryby ſie y nieprzyiáćiolom/ y Báchidesowi / y narodu naſzego ſprzećiwnikom záſtáwić miał.

30 A przetożechmy ćie dźiś obráli ábyś byl Kśiażećiem náſzym ná mieyſcu iego y Hetmánem/ ábyś ſpráwowal walki náſze.

31 Zoſthal tedy Jonátán Kśiażećiem tegoż czáſu / á wſtapil ná mieyſce Judaſzá brátá ſwego.

32 Czego gdy ſie dowiedźial Báchides/ ſtárał ſie iákoby go zámordowal.

33 Lecz Jonátán y Symon brát iego máiac tego pewna ſpráwe/ vćiekli ze wſzytkimi towárzyſzmi ſwemi ná puſczá Tekue/ á polożyli ſie obozem nád wodámi Jeziorá Aſſár.

34 Tedy Báchides pilnuiac w dźień Szábátu/ przepráwil ſie przez Jordan ze wſzytkim ſwym woyſkiem.

35 Ná ten czás gdy Jonátán brátá ſwego Hetmáná ludu poſlal do Nábátheyczykow przyiáćiol ſwoich/ proſzac áby im dáli v ſiebie złożyć ku ſchowániu ſtathki ſwe ktorych mieli wiele.

36 Tedy ſynowie Ambry vczyniwſzy wyćieczke z Medábá/ poimáli Janá/ á zábrawſzy wſzytkie lupy kthore mial/ odeſzli z korzyśćia.

37 To gdy ſie ták ſtálo/ tedy dano znáć Jonátánowi/ y Symonowi brátu ie°/ iżći ſynowie Ambry ſpráwowáli gody wielkie/ á poymowáli żone z Nádábáth/ corke czlowieká niektorego zacnego/ y przednieyſzego miedzy Chánáneyczyki/ z wielka pycha.

38 A ták oni wſpomniawſzy ná Janá brátá ſwego ſzli á ſkryli ſie pod gore.

39 Y podniozſzy oczu ſwych / vyzreli wielkie mieſzánie y gotowánie / y oblubieńcá wychodzacego z przyiáćioly ſwemi / á brácia iego wyieżdżáli przećiwko nim / z bebny / y z przyprawámi weſela / y dobrze zbrovni.

40 Ná ktore oni wyrwawſzy ſie z záſádki/ pomordowáli ich bárzo wiele / y poleglo ránnych doſyć/ á oſthátek ich zućiekáli ná gore/ támże oni zábráli wſzytki lupy ich.

41 A ták ony gody obroćily ſie w żálość / á glos muzyki w płácz.

42 Tákżeć ſie oni ſrodze pomśćili krwie brátá ſwe°/ y wroćili ſie do brzegu Jordanu.

43 Cze° dowiedźiawſzy ſie Báchides / przyćiagnal z wielkiem woyſkiem / w dźień Szábátu/ do brzegu Jordanu.

44 Tedy Jonátás mowil thák do ſwoich/ Therazże ſie ruſzmy / á walczmy o náſze zdrowie / á nie tákći ſie dźiśz námi dźieie iáko wczorá/ ábo dźiś trzeći dźień.

45 Abowiem nas otho walka ogárnelá/ y wprzod y w tyl/ á wody Jordáńſkie y z tad y z owad/ ták że Jezierzyſká y láſy/ że wiec niemáſz kedy vćiec.

46 A przetoż teraz wołayćie ku niebu/ ábyśćie vſzli zdrowo z rak nieprzyiáćiol wáſzych.

47 A ták zwiodſzy bitwe Jonátás/ ściagnal reke ſwa/ y vderzyl Báchidá/ przed ktorym on tyl podal.

48 A Jonáthas y z tymi ktorzy z nim byli wſkoczyl w Jordan/ y przeplynal ná druga ſtrone/ ále oni zá nimi plynac nie chćieli.

49 Támże dniá onego poráženi ſa z rycerſthwá Báchidesowego/ thyſiac meżow/ á on ſam obroćil ſie ku Jeruzalem.

50 Y zopráwowal miaſtá Judá murem/ pobudowawſzy báſzty v Jerycho / Emmaus y Betoron/ tákże Bethel/ y Támnátá/ Fárátom/ y Teſo opráwil mury wyſokiemi/ pobudowawſzy brány y zátwory

51 Nád to oſádźil ie ſlużebnemi/ ku przenágábániu Izráelczykow.

52 Ktemu teży miaſto Betſurám opráwil/ y Gázárám y zamek/ oſádźiwſzy ie ſlużebnemi/ á opátrzywſzy ſpiżá.

53 Nád to ſyny Kśiażece oney źiemie w zákládźie wźiał / á dal ie pod ſtraż ná zamek Jerozolimſki/ áby ie tám chowano.

54 Potym roku ſto piećdźieſiatego y trzećiego Mieſiaca wthorego / gdy Alcymus roſkazal mury wewnetrznego przyſionku rozwálić v domu świete°/ y wſzytki ſpráwy prorockie popſowáć / y iuż ie byl poczal borzyć.

55 Tedy támże tegoż czáſu ruſzylo Alcymá powietrze/ á niedoſzly ſprawy iego/ ábowiem zámkniione ſa vſtá iego od tegoż záráženiá/ ták iż nie mogl ſlowá przemowić áni teſtámentu vczynić.

56 Ale támże tegoż czáſu z wielka boleśćia vmárl.

57 A widzac Báchides/ iż Alcymus vmárl wroćil ſie do krola/ y byla w pokoiu Judſka źiemiá przez dwie lećie.

Tedy lu-

58 Tedy ludzie złośćiwi wszedszy w ráde mowili/ Oto Jonátas y z swemi mieszkáia w pokoiu/ á przethoż podwiedźmy Báchidá/ áby ie wszytki poimał iedney nocy.

59 Y szedszy vczynili z nim ráde społeczną.

60 Przethoż on ruszył sie w droge z woyski wielkiemi/ á posłał pothaiemnie listy do wszytkich swych towárzyszow/ ktorzy byli w Judá/ aby poimali Jonatáná/ z thymi ktorzy przy nim byli/ A wszákoż temu dosyć vczynić nie mogli/ bowiem sie oney rady ich dowiedziano.

61 A tak poimawszy ony ktorzy byli powodem oney złośći/ mieszkaiac w oney ziemi zabili ich/ około piaćidźiesiat meżow.

62 Potym Jonátas y Symon z ludem swoim/ viechali do Bethazyn ktore iest ná puszczy/ y pobudował mury około niego poborzone/ y mocnie ie opráwił.

63 Tego dowiedźiawszy sie Báchides/ zebrał wszytki swe woyská/ wezwawszy też y ludu służebnego z Judá.

64 A przyćiagnawszy zathoczył oboz w Bethbázyn/ y sprawiwszy woienne przypráwy/ dobywał go przez nie mały czas.

65 Tedy Jonatás zostawiwszy w mieśćie Symoná brátá swego/ wyćiagnał w pole z wielkim pocztem ludu.

66 Y zamordował Odomerá/ y bráćia iego/ tákże y syny Fázeron w namiećiech ich/ A gdy ie tak mordowáć poczał/ y thym sie wiecey w mocy swey wzmagał/

67 Tedy Symon tákże vczynił wyćieczke z miástá z ludem swym á popalił woienne przypráwy.

68 Y zwiodszy bitwe z Báchidem/ porázili go srodze/ á przetoż oná iego radá/ y ruszenie woyny było daremne.

69 Rozgniewał sie thedy Bachides ná ony ludzie złośćiwe/ ktorzy mu byli powodem żeby sie vtargnał ná one ziemie/ y pomordował ich wiele/ vmysliwszy wroćić sie do ziemie swoiey.

70 A ták Jonátas wypráwił k niemu posły skánowiac z nim pokoy/ á iżby wroćił więźnie.

71 Co on przyiał y przestał ná żadániu iego/ ktemu przysiagł/ iż po wszythek czás żywothá swego/ nic mu złego myslić nie miał.

72 A ták więźnie kthore był przed tym wywiodł z ziemie Judskiey/ wroćił mu/ Záthym wyszedszy wroćił sie do ziemie swey/ áni pothym śmiał wtargnać w gránice Żydowskie.

73 Y przestała woyná w Jzráel/ á Jonátas mieszkał w Máchmis sadzac lud/ y wygládził wszytki ludźi niepobożne z Jzráel.

Kapitu. 10.

1. Demetryus. 18. Y Alexánder stára a sie o przyiaźń Jonatánowe. 47. Jonátán przyimuie ku sobie Alexándra.

1. ROku sto sześćdziesiate/ Alexánder syn Antyochá onego zacnego ćiagnał/ y wział Ptholemáide/ A gdy go przyieli/ thamże krolował.

2. Co wyrozumiawszy Demetryusz Krol/ zebrał bárzo wielkie woysko/ y ruszył woyne przećiwko iemu.

3. Potym posłał listy do Jonatáná/ przyiaćielskiemi słowy nápisane/ w ktorych go barzo chwalił.

4. Abowiem thak v siebie rozmyslał/ áby pierwey z nimi pokoy vczynił á niżli by on z Alexándrem nań sie zmowił.

5. Bo bedzie pámietał wszythki ony przykrośći ktore go potykały od nas/ y bráćia iego/ y narod iego.

6. Y pozwolił mu tego áby zebrał woysko/ y zbroił zgotował/ y áby sie z nim stowarzyszył/ Y roskazał aby ći ktorzy w zakładzie byli na zamku/ iemu przywroceni byli.

7. Thedy Jonátan przyiechał do Jeruzalem/ y czytał listy przed wszytkim ludem/ y przed tymi ktorzy ná zamku byli.

8. Ktorzy vsłyszawszy/ iż Krol iemu pozwolił zebráć woysko/ bárzo sobą zátrwożyli.

9. Y przywroceni są ludźie ktorzy w zakłádzie byli/ Jonáthanowi/ á on ie rodźicom ich oddał.

10 A tákże Jonáthán mieszkał w Jeruzálem/ y poczał budowáć y odnáwiać miásto

11 Y roskazał robotnikom/ áby pobudowali kwádratem mury/ y gore Syon w koło/ dla obrony/ Y tákże vczynili.

12 A cudzoźiemcy kthorzy byli ná twierdzách/ ktore był Bacchides pobudował/ zućiekáli.

13 Y káżdy z nich opuśćiwszy swe mieysce/ odeszli do ziemie swey.

14 Tylko niektorzy zostáli w Betsurám/ z thych co byli opuśćili zakon y roskazánie Boże/ ábowiem ono miásto było im ku vćieczce.

15 Potym Krol Alexánder vsłyszał o obietnicách/ ktore był vczynił Demetrius Jonátánowi/ y dano mu spráwe o walkách y o zacnych spráwách/ ktore był y z bráćią swą vczynił/ y o prácách kthore byli podieli.

16 Tedy rzekł/ Izali możem tákiego człowieká naleść/ ábyśmy go ſobie przyiaćielem y towárzyſzem vczynili?

17 Tedy poſłał liſt do niego/ ktory tym ſpoſobem był nápiſan.

18 Krol Alexander bráthu ſwemu Ionáthánowi zdrowia życzy:

19 Słyſzeliſmy o tobie żeś ty ieſt maż zacny w mocy / y godzieneś ábyś był przyiaćielem náſzym.

20 A tákże teraz my ćiebie czynimy przedniey ſzym káplanem narodu twego / ábyś był názwan przyiaćielem Krolewſkim / y ábyś ſtał przy nas/ á przyiaźń z námi záchował / Przytym mu poſłał ſzárłatowa ſzáte/ y korone złota.

21 Tedy Ionatán oblokł ſie w świeta ſzáte ſwoie/ mieſiacá ſiodmego/ roku ſto y ſześćdzieſiatego/ w dźień vroczyſtego świethá kuczek/ y zebrał woyſká / á nagothował wielka moc zbroie.

22 A vſłyſzawſzy Demetryuſz ty rzeczy/ bárzo ſie záfraſował y rzekł/

23 Cożeſmy wżdy vczynili/ iż nas Alexánder vprzedził/ y ztowárzyſzył ſie z Zydmi dla obrony ſwoiey?

24 Nápiſze ia też do nich/ nápomináiac/ y obiecuiac im zacnie ie wywyżſzyć y dárowáć/ áby też mnie byli ná rátunek.

25 Y piſał liſt do nich temi ſłowy/ Krol Demetryuſz narodowi Zydowſkiemu ſzcześćia winſzuie.

26 Iżeśćie záchowáli przymierze z námi/ y do thad w przyiaźni náſzey ſthátecznie trwali/ nie przyſtawáiac do nieprzyiaćioł náſzych/ tedyſmy to z rádośćia ſłyſzeli.

27 A przetoż teraz wiernie ſie nam záchowayćie / á dobrodzieſtwá waſze przećiwko nam bedziem oddáwáć dobrodzieſthwy naſzemi.

28 Y odpuśćimy wam wiele cośćie nam winni/ á kremu was daruiemy.

29 A ia teraz czynie was wolnemi/ y odpuſzczam wſzytkim Zydom podatki / przytym y popláthki od ſoli y od koron/ á kthemu trzećia cześć naſienia.

30 Y polowice owocow z drzew/ ktora ná mie przychodźi/ Owa wſzytko wam odpuſzczam ode dnia dźiſieyſzego/ y ná potym/ thak iż nie beda nic bráć z źiemie Zydowſkiey/ ani z trzech ſthároſtw Sámáryey y Gáliley/ y ktore do niey ſa przyłaczone/ od dźiſieyſzego dnia áż ná wieki.

31 Nad to ieſzcze áby Ieruzálem świethe y wolne było z gránicámi ſwemi thák od dźieſiećin/ iáko y od inych podatkow.

32 A teraz poſtepnie zwierzchnośći zamku Ierozolimſkiego/ kthora nawyżſzemu káplanowi dawam/ áby poſthánowił ludźi ná nim ktorekolwiek on obierze ku ſtraży iego.

33 Przythym ia dobrowolnie puſzczam wſzytki Zydy/ ktorzy z źiemie Zydowſkiey pobráni byli do więźienia po wſzythkim kroleſtwie moim / áby wſzyſcy byli wolni od popłatkow / tákże y bydłá ich.

34 A wſzytki dni świete y Szabáty y odnowienie Mieſiacow / dni vroczyſte/ ták że y trzy dni przed świetem y trzy dni potym/ áby wſzythki świecono y były wolne wſzytkim Zydom ktorzy mieſzkáia w kroleſtwie náſzym.

35 Ták iż żaden nie bedźie im mogł przekáźić/ áni ich nágábáć dla ktoreykolwiek ſpráwy.

36 Ale niechay beda ſpiſáni z Zydow trzydźieśći tyſiecy meżow do woyſká krolewſkiego/ ktorym beda dáwáć pieniadze thák iáko inemu krolewſkiemu rycerſtwu ieſth náznáczono/ á drudzy z nich niechay beda oſádzeni po przedniey ſzych zamkoch krolewſkich.

37 Drudzy záſie niechay beda przełożeni nad ſpráwámi kroleſtwá / áby doglądáli żeby ſie wſzytko wiernie odpráwowáło/ Rotmiſtrze záſie y Hetmáni ich niechay z nichże obráni beda/ vżywáiac ſwych praw ták iáko Krol poſtánowił w źiemi Zydowſkiey.

38 Kremu ono troie ſtároſtwo/ ktore ieſth przydáne ku Iudá z źiemie Samaryey niechay bedzie przyłaczone ku Iuda/ áby były iednemu poddane/ á niechay pod żadnego inego moca nie beda oprocz káplana nawyżſzego.

39 Nád to Ptolemaidey z iego powiátem dárowałem świetym ktorzy ſa w Ieruzálem / ná potrzeby ku mieyſcu świethemu należace.

40 Oddawam theż ſám pietnaśćie tyſiecy Syklow śrebrá ná káżdy rok z dochodow krolewſkich / y z tych mieyſc ktore kthemu należa.

41 Oſtátki też dochodow ktorych niezápłácono od pierwſzych lat / áby iuż z thad ná oprawe kośćiołá nákładano.

42 Nád to pieć tyſiecy ſyklow śrebrá z dochodow kośćielnych / ktore pierwſzych lat brano ná káżdy rok/ y ty odpuſzczam/ áby należáły káplanom/ ktorzy ſa ná ſpráwach świetych.

43 Ci też ktorzyby vćiekli do kośćiołá Ierozolimſkiego/ ábo za gránice iego/ áby byli wypuſzczeni / á rzeczy ich ktore by mieli w kroleſthwie moim/ áby im były dochowáne.

44 Ná oſtátek z tychże máietnośći/ y z ſkárbow krolewſkich/ niechay będźie nakład ná roboty/ ku budowániu y opráwie mieyſcá świetego.

45 Y ku wybudowániu muru około Jeruzálem/ y ku opráwieniu iego/ ze wſzech ſtron/ dádza nákład z ſkárbu Krolewſkiego ná opráwe murow miaſt Judſkich.

46 To vſłyſzawſzy Jonátas/ y z ludem/ nie dowierzáli mu/ áni przeſtáli na tym/ pámietáiac ony złośći kthore czynił Jzráelitam/ bárzo ie trapiac.

47 Ale z Alexándrem przeſtawáli/ kthory był Kśiażećiem záchowywáiac z nimi pokoy prawdźiwie/ a máiac z nim ſpołecżność po wſzytek cżás.

48 A ták Alexánder zebrawſzy wielkie woyſká przećiw Demetryuſowi/ zſzykował ie.

49 Gdy ſie potym bithwá ztoczyła miedzy obiema krolmi/ woyſko Demetrzyuſzowe podáło thył/ ktore Alexánder goniac/ otrzymał nád nimi zwyćieſtwo.

50 A gdy thák ſroga walká trwáła aż do záchodu ſłońcá/ poległ Demetryuſz dniá onego.

51 Tedy Alexánder poſłał do Ptolemeuſzá Krolá Egiptſkiego poſły/ wſkázuiac im tymi ſłowy.

52 Gdyżem ſie wroćił do kroleſtwá mego/ á oſiadłem ſtholice przodkow moich/ y otrzymałem páńſtwo/ Demetryuſzám poráźił/ y doſtałem źiemie náſzey.

53 Abowiem zwiodſzy z nimi bitwe/ poráżon ieſt/ y z woyſkiem ſwym/ á myhmy otrzymáli ſtolice kroleſtwá iego.

54 A przethoż teraz badźmy przyiaćielmi miedzy ſoba/ á day mi corke ſwa zá żone/ abych był źiećiem twoim/ á ia thobie y iey dam pocćiwe vpominki.

55 Ná co mu Ptholemeus dał odpowiedź temi ſłowy/ Szczęſliwyż to ieſt dźień/ w kthorys ieſt przywrocon do źiemie oycow ſwoich/ a oſiadłeś ſtolice oycow ſwoich.

56 A ták teraz vczynie to z toba iákoś piſał/ iedno mi záiedź droge do Ptolemaidy/ ábyſmy ſie ſpołu vyzreli/ y zoſtháne świekrem twoim iákoś żadał.

57 Y przyiechał Ptholemeus z Egipthu z corka ſwa Kleopatra do Ptolemaidy/ roku ſto ſześćdźieſiatego y wtorego.

58 Gdźie teź y Alexander Krol przyiechał/ ktory gdy mu byłá daná Kleopátrá corká iego zá małżonke/ ſprawił gody w Ptolemaidźie/ iáko y ini Krolowie z wielka powaga.

59 Támże Krol Alexánder wezwał ku ſobie Jonatana przez liſt/ aby mu droge záiechał.

60 Ktory przyiechawſzy zacnie do Ptolemáidy/ przyſedł tám do obudwu krolow/ niosac im złoto y ſrebro/ y vpominki ich przyiaćiołom/ á przyſzedł v nich ku wielkiey łaſce.

61 Támże ſie thez przećiw niemu zeſzli ludźie iádowići y złośćiwi z Jzraelá áby náń ſkárżyli/ lecż im Krol nie chćiał dać ſłyſzenia.

62 Owſzem Jonátáná rozebrawſzy z ſzath iego/ kazał oblec w ſzárłat/ co gdy ſie thák ſtáło/ poſadźił go Krol podle ſiebie.

63 Y roſkazał Kśiażetam ſwym/ aby z nim ſzli przez pośrodek miáſtá/ roſkazuiac aby żaden nie ſkarżył náń o żadna rzecz/ á iżby mu ſie nikt nie przykrzył w żadney rzeczy.

64 A ták ći co náń ſkárżyli/ widzać iego zacność kthora obwołano/ y vbior ſzárłatny/ wſzyſcy zućiekáli.

65 A gdy Krol Jonátáná ta zacnośćia opátrzywſzy/ wpiſał miedzy przednieyſze ſwe przyiacioły/ poſtánowił go Hetmánem y vczeſtnikiem páńſtwá.

66 Ktory ſie wroćił w pokoiu/ y w rádośći do Jeruzálem.

67 Tedy roku ſto ſześćdźieſiatego y piatego/ Demetryus ſyn Demetryuſzow wroćił ſie z Krety do oycżyzny ſwoiey.

68 Co gdy vſłyſzał Alexánder/ záfráſował ſie bárzo/ y wroćił ſie do Antyochiey.

69 Y poſtánowił Demetryus Hetmánem Apolloniuſzá ſtároſte dolney Syriiey/ ktory zebrawſzy wielkie woyſko/ położył ſie obozem v Jámnia/ poſławſzy do Jonatáná kapłana nawyżſzeo z tym poſelſtwem.

70 Thy iedno ſam ze wſzytkich wywyżſzaſz ſie przećiwko nam/ á tam ieſt dla ćiebie w pośmiewiſku/ y w pohańbieniu/ dla czegoż ſie przećiwko nam thák ſrożyſz ná gorách?

71 A thák ieſli co maſz nádzieie w mocách twych/ wynidźże teraz k nam w pole/ á tám ſie ſpołu w recż doświadcżymy/ abowiem ćizemna ieſt poſiłek z miaſt.

72 Pytayże ſie a dowieſz ſie com ia ieſt zacżyći ktorzy mi pomagaia/ á oni tobie odpowiedza/ iż ſie nie będzieſz mogł oſtáć przed námi/ gdyż przodkowie wáſzy w źiemi ſwey dwa kroć vćiekáli.

73 A nie będzieſz mogł wytrzymáć w polu iezdnym/ y thákowemu woyſku/ gdźie nie máſz żadney ſkáły áni kámieniá áni mieyſca ſłuſznego ku vćiekániu.

74 Ty ſłowá Apolloniuſzowe vſłyſzawſzy Jonátán/ obruſzył ſie y zebrał dźieśieć tyśiecy mężow ná wybor/ y wyiechał z Jeruzálem/ ktoremu przybył ná ratunek Symon brát iego.

75 Y przyćiągnął z woyskiem ku Joppen/ przed ktorym brany mieyskie zámkniono/ iż tám byli służebni Apolloniuszowi / ktorego on dobywał.

76 A przethoż mieszczánie lęknawszy sie/ otworzyli brany mieyskie/ y wziął Jonátás Joppen.

77 To poselstwo vsłyszawszy Apolloniusz wziął z sobą trzy tysiące iezdnych/ y wielką liczbę pieszych.

78 A ćiągnąc w drogę iákoby ku Azothu/ nátychmiast wyćiągnął w pole/ dla thego iż miał wielki poczet iezdnych/ ktorym bárzo vfał/ Ktorego Jonátás goniąc pozad ku Azotu/ zwiodł bitwę z woyskiem ostatecznym.

79 Ale Appollonius/ tysiąc iezdnych swych zostáwił potáiemnie zá nimi.

80 Ktorą zásadkę obaczywszy Jonátás po zad zá sobą/ obtoczył woysko iego/ y ćiskáli oszczepmi ná lud od poranku áż do wieczorá.

81 Y trwał lud thák iáko im roskazał Jonátás/ á sprácował konie ich.

82 Thedy Symon z szykowawszy woysko swe/ vderzył ná ieden hufiec/ bo iezdni iuż sie byli sprácowali/ ktory od niego porážony tył podał.

83 Jezdni ták że rozbiegszy sie/ y tu y owdzie po polu/ vćiekli do Azotu/ w dom Dágoná bałwáná swego/ ku zachowániu zdrowia.

84 Ale Jonátás popalił Azot/ ze wszytkimi miástheczki okolicznemi/ á pobrawszy z tamtąd łupy/ Dagonow kośćioł z onymi ktorzy do niego zućiekáli/ ogniem popalił.

85 Y byłá liczbá/ ták tych kthorzy byli mieczem pomordowáni/ iáko y tych/ ktorzy byli popaleni/ około ośmi tysięcy mężow.

Ztámtąd sie ruszywszy Jonátas/ położył oboz v Askalon/ przećiw ktoremu wyszli mieszczánie/ z wielką vććiwośćią.

87 Wroćił sie potym z ludem swym do Jeruzálem/ niosąc wiele łupow.

88 Tá wieść gdy doszłá Alexándrá Krolá/ tedy Jonátáná opátrzył tym więcszą zacnośćią.

89 Y dał mu kleynoth złoty / iáki dawano Krolewskim powinowátym / ktemu Akkáron ze wszytkimi iego granicámi / dárował mu w osiádłość.

Kápitulá. II.

1. Nie dzierżenie wiáry Ptolomeuszá Alexándrowi. 28. Jonátán wziął przymierze z Demetryuszem / y przywiodł wszytkę ziemię Judá ku pierwszey wolnośći.

1. Potym Krol Egiptski/ zebrawszy woysko ná kształt piasku ktory iesth nád brzegiem morskim/ niezliczone / y okrethow wiele / stharał sie iákoby mogł zdradą wziąć krolestwo Alexándrowe/ á przyłączyć ie ku krolestwu swemu.

2. A przetoż wszedszy wrzkomo przyiaćielskie do Syryiey/ tedy ći ktorzy miástá trzymali/ otworzyli mu brany / y wyszli przećiw iemu/ Abowiem było roskazanie Krolá Alexándra / gdyż był świekier iego/ áby wyszło przećiw iemu.

3. Tedy on wszedszy do miast Ptolemáidskich/ wszędzie osádzał służebnemi/ y straż zostawował.

4. A gdy był blisko Azotu/ vkazano mu kośćioł Dágonow spalony/ y Azoth sámo z okolicznemi miásteczki poborzone/ y ćiáłá leżące / á trupy tych ktorzy ná woynie byli popaleni/ bo ie było ná kupy zmiothano tám gdzie miał drogę.

5. Tákże y to cokolwiek Jonátás vczynił/ opowiedziano Krolowi/ iednáiąc mu nienawiść/ wszákoż Krol milczał.

6. Wyiechał też przećiw niemu y Jonátás do Joppen kosztownie/ gdzie przywitawszy sie/ społecznie nocowali.

7. Y prowádził Jonátás Krolá áż do rzeki/ ktorą zową Eleuterus/ á wroćił sie do Jeruzálem.

8. A ták Krol Ptolemeus/ pobrawszy miástá leżące nád morzem áż do Selencyiey/ ktore też sámo leży nád morzem/ złe myślił przećiw Alexándrowi.

9. Y wypráwił posły do Demetryuszá Krolá z tymi słowy/ Vczyńmyż rychło miedzy sobą przymierze / á corkę moię kthorą ma Alexánder/ tobie dam w małżeństwo/ y otrzymasz krolestwo oycowskie.

10 Abowiem mi żal zem mu kiedy dał dźiewkę swą zá żonę / gdyż thák myślił iákoby mię był zabił.

11 Y tákże go obwinował dla thego iż prágnął krolestwá iego.

12 A wydarszy mu corkę swą dał ia w małżeństwo Demetryuszowi/ á gdy sie rozłączył z Alexándrem/ iawne sie miedzy nimi wszczęły nieprzyiaćielstwá.

13 A tákże Ptolemeusz wszedszy do Antyochiiey/ dwie koronie Azyey y Egiptu włożył ná głowę swą.

14 Ná ten czás Alexánder Krol był w Cylicyiey/ bo ći co ná onych mieyscach mieszkáli/ myślili sie wylomić z posłuszeństhwá iego.

15 Vslyszawszy tedy te wieść podniosl woyne przećiw niemu/ wszákoż gdy Ptolomeusz wywiodl woyská wielkie / á záiechal mu z wielka moca / tedy poráżon iesth od niego Alexánder.

16 Y vćiekl do Arábiiey áby tám bespiecznie záchowal zdrowie swe / A Ptolemeusz ná wielka zacność Krolewska byl wywyższon.

17 Tamże zábdyel Arábczyk sćiawszy Alexándrowi glowe poslal ia Ptolemeuszowi.

18 A zátym Ptolemeusz Krol dniá trzećiego vmárl/ á ći ktorzy też ná strazy byli osádzeni/ iedni od drugich pomordowáni poginelí.

19 Potym Demetryus roku stosześćdziesiatego siodmego odzierżal krolestwo.

20 Tychże czásow Jonathás z ziemie Judskiey zebral woyská ku dobywaniu zamku Jerozolimskie°/ á gdy przećiw niemu wiele przypraw woiennych spráwil/

21 Tedy niektorzy ludźie niecnotliwi máiac w nienawiśći narod swoy/ iecháli do Krola oznaymuiac mu/ iż Jonatás oblegl zamek.

22 Cze° gdy sie on dowiedzial rozgniewal sie/ á skoro tho vslyszawszy/ wyiechal y przyszedl do Ptolemáidy / z támtad nápisal listy Jonáthanowi/ áby poniechawszy oblezenia záiechal mu droge do Ptholemáidy/ á iżby thym rychley dla rozmowy przyiechal.

23 To poselstwo vslyszawszy Jonátás / roskazal ludowi swemu / áby przedsie oblegli/ a sam przebráwszy stharsze z Izráel/ y káplany/ vdal sie w to niebespieczeństwo.

24 A ták nábrawszy srebrá y złothá/ szaty wiele inych vpominkow / iechal do Ptolemáidy ku krolowi/ y dostal láski v niego.

25 Chociaż go też niektorzy źli ludzie z narodu iego oskarżali.

26 A wszákoż go Krol thak czćil/ iáko byl czestowan od pierwszych krolow / y vczynil go zacnym przed wszytkimi przyiaćioly swemi.

27 Nádto mu potwierdzil y náwyższe káplaństwo / y wszytki ine zacnośći kthore mial przed tym / chcac go sobie mieć przyiaćielem miedzy przednieyszemi.

28 Tedy Jonatás żadal od krolá / áby ziemi Judskiey/ y trzem stárostwam/ y Sámaryiey z iey gránicámi dal wolnośći/ obiecuiac mu zá to trzy stá tálentow.

29 Y podobálo sie to Krolowi/ á ták poslal o tych wszytkich rzeczách do Jonáty listy/ tymi slowy nápisáne.

30 Krol Demetryus Jonátánowi brátu/ y narodowi Zydowskiemu zdrowia życzy.

31 Przepis listhu / ktorychmy o was pisali Lástenowi / y do was też piszemy ábyśćie wiedzieli.

32 Krol Demetryus Lástenowi oycu zdrowia życzy.

33 Narodowi Zydowskiemu/ ktorzy nam sa przyiaćielmi / a záchowywáia z námi práwá posthánowione/ Zá ich przećiw nam życzność/ vmyślilichmy oddáć dobrodzieystwy.

34 A przetożechmy im postánowili gránice Judskie/ troie stárostwo/ Aferema/ Lyddá / y Rámatá / od Sámaryey do Judá przydáne/ y wszytki rzeczy ktore náleża ná ony wszytki ktorzy spráwuia ofiáry w Jeruzalem/ á to zá krolewskie podatki / ktore Krol przed tym ná káżdy rok od nich bieral / z pożytkow ták ziemie iáko y drzew.

35 Tákze y ine rzeczy ktore nám płácono/ ták dziesiećiny/ iáko y dań nam powinna/ y żupy też solne/ y korony/ kthore nam oddawano.

36 Wszytko im spolu pusczamy / A iuż od tad aż ná káżdy czás/ Zadna z tych rzeczy/ wniwecz sie nie obroći.

37 A przetoż iuż ábyśćie mieli przepis tych rzeczy/ coby miano oddáć Jonatánowi/ y niechay to położa na gorze świetey/ w zacnym mieyscu.

38 A ták widzac Demetryus/ iż przed nim byla vspokoiona ziemia / á nic mu sie nie sprzećiwilo / rozpuśćil wszytki swe woyská káżde do domu swego/ wyiawszy woysko cudzoziemcow/ ktore byl z wyspow pogáńskich zebral / á przethoż woyská iego/ ktorych byl od oycá nábral / wszytki przećiw niemu nienawiść wzieły.

39 Ná ten czás byl nieiáki Tryfon/ kthory przed thym trzymal sthrone Alexándrowe/ then widzac rycersthwo wszythko iż mieli wárch przećiw Demethryuszowi/ vdal sie do Simalchue Arábczyká/ ktory chowal Antyochá syná Alexándrowego.

40 Y podwiodl go áby mu go dal ku krolowániu/ ná mieysce oycá iego/ oznaymiwszy mu przy tym tho cokolwiek vczynil Demetryus/ y zaiathrzenie nienawiśći/ ktora woysko mialo przećiw iemu/ y támże mieszkal czás niemály.

41 Pod tymże czásem / pisal Jonáthás ku Krolowi Demetryuszowi / áby wywiodl służebne ktoremi byl osádzon zamek y baszty Jerozolimskie/ iż czeste náiázdy czynili ná Izráel.

Ktoremu

42 Ktoremu Demetryus tákowa dal odpowiedz/ Nie tylko to dla ćiebie y dla narodu twego vczynie/ Lecz vpátrzywſzy czás thedy ćie ſpolu y narod twoy zacnie wywyżſze.

43 Ale dobrze vczyniſz ieſliż zárázem ku mnie męże posleś/ ktorzyby mi przybyli ná rátunek/ bo mie wſzytko woyſko odſtąpilo

44 Zátym Jonátás trzy tyſiące meżow na wybor poſlal do Antyochiiey/ ktorzy gdy przviecháli ku Krolowi tedy byl rad przyiechániu ich.

45 Y zbieżálo ſie mieſzczan okolo ſtá y dwudżieſtu tyſiecy meżow áby go zábili.

46 A Krol vćiekl na pálac ſwoy/ ktory gdy mieſzczánie oblegli y z vlicámi mieyſckiemi/ poczeli go dobywáć.

47 Ale on wezwal ná rátunek Zydow/ ktorzy gdy ſie wſzyſcy zbieżeli do niego/ wytoczyli ſie na miáſto.

48 Y zábili w nim oſtho tyſiecy ludu dniá onego/ á zápaliwſzy miáſto y doſthawſzy wielkiey korzyśći dniá onego wybáwili Krolá.

49 A gdy mieſzczánie vyzreli/ że Zydowie miáſta iáko chćieli doſtáli/ bedąc ſtrwożeni ná sercu/ krzykneli pokornie ku Krolowi.

50 Mowiąc/ Day nam ná to práwice/ iżby Zydowie nas y miáſthá náſzego dobywáć przeſtáli.

51 Zátymże y broń ſwą porzućili/ á ſtal ſie pokoy/ Tedy Zydowie otrzymáli ſláwe v Krolá/ y v wſzytkich ktorzy byli w kroleſtwie iego/ á nabrawſzy wiele łupow/ wroćili ſie do Jeruzálem.

52 Thedy Demetryus przywrocony ná ſtolice Kroleſtwá ſwego/ y gdy zá niego byłá w pokoiu źiemiá/

53 To cokolwiek byl obiecal/ wniwecz obroćil/ y odlączyl ſie od Jonátáná nie nágrodziwſzy mu tego láſką co wziął od niego/ ále go nád to bárzo trapil.

54 Zátym gdy ſie to tak dzialo/ wroćil ſie Tryfon z Antyochem mlodzieniaſzkiem/ ktory otrzymawſzy kroleſthwo wlożyl ná ſie korone.

55 Abowiem ſie do niego zbieżály wſzytki woyſká/ od Demetryuſzá rozpuſzczone/ przećiw ktoremu woyne ruſzywſzy poráźili go áż vćiekl.

56 Y zábrawſzy wielkie zwierzetá/ Tryfon/ wziął Antyochią.

57 Tedy Antyoch mlodzieniec piſal do Jonátáná tymi ſlowy/ Kaplańſtwo nawyżſze potwierdzam tobie/ y nád czworgiem ſtároſtw przekladam ćie/ ábyś ſie okázal przyiaćielem krolewſkim.

58 Poſlal mu przytym kubki złote/ y ſlużbe złota ku piciu/ dáiąc mu moc áby w ſzárłaćie chodzil neſząc ná ſobie zapone złotą.

59 Przythym Symonowi brátu iego dal ſtároſtwo od gránic Tyrſkich áż do gránic Egiptſkich.

60 Thedy Jonátás przepráwiwſzy ſie zá rzeke/ obieżdżal miáſtá/ á przyćiągnąwſzy z woyſki wſzytkiemi/ ktorych ſobie nábral ná pomoc z Syryiey do Aſzkálonu/ mieſzczánie wyſzedſzy z miáſtá/ z wielką vććiwośćią ſzli przećiw iemu.

61 Z támtąd ſie ruſzyl do Gázy/ á iż Gázeńczycy záwárli ſie przed nim/ thedy ie oblegl/ á miáſtheczká okoliczne popalil y łupy pobrał.

62 A tak potym Gázeńczycy podáli ſie mu w pokore/ ktorym on dal reke ſwą práwą/ á wziąwſzy od nich w zákládźie ſyny Kśiążece/ y odeſlawſzy ie do Jeruzalem/ przeſzedl ſam one kráine áż do Dámáſzku.

63 Ale gdy ſie dowiedzial Jonátás iż Kśiążętá Demetryuſzowe/ przyćiągneli do Kádes ktore ieſt w Gálileiey z wielkiem woyſkiem/ chcąc go odegnáć od oney źiemice.

64 Tedy im záćiągal/ zoſtáwiwſzy w oyczyznie Symoná brátá ſwego.

65 Ktory gdy oblegl Betſure/ dobywáiąc go przez niemáły czás/ przywiodl ie w wielki vćiſk.

66 Iż mieſzczánie żądáli áby im dal reke/ ktorą gdy im dal/ á wyprowádzil ie z támtąd/ doſtawſzy miáſtá oſádzil ie ſlużebnemi.

67 Zátym Jonátás z woyſkiem ſwym przyćiągnal ku Jeziorу Genázár/ á z támtąd ſie ráno ruſzyl w pole Azor.

68 Gdźie mu z nieobáczku ná onymże polu záiechal huf cudzoziemcow/ vczyniwſzy náń záſádke miedzy gorámi/ á sami ſie przećiw niemu wytoczyli.

69 A ták gdy ći co ná záſádkách byli/ ruſzyli ſie z mieyſc ſwoich/ á ſtoczyli bitwe.

70 Tedy wſzyſcy ktorzy z Jonátánem byli podáli tyl/ ták iż z nich y ieden nie zoſtal/ oprocz Mátáthyaſzá ſyná Abſálomiego á Judy ſyná Kálfiego Hethmánow nád woyſkiem.

71 Y rozdárſzy Jonátás ſzáty ſwe/ y poſypawſzy glowe ſwą prochem modlil ſie Bogu.

72 Zátym ſie do nich obroćil walcząc/ á poráźiwſzy nieprzyiaćioly gonil ie.

73 Co gdy vyzreli oni ktorzy byli zućiekáli/ obroćili ſie záśie ku niemu y gonili ie áż do Kádes/ ná ono mieyſce gdźie ſie byli oboᵹem polożyli.

74 Tedy dniá onego pobili cudzoziemcow okolo trzech

okolo trzech tysiecy/ á Jonáthás wrocil sie do Jeruzalem.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá 12.

1. Jonathás ponawia przymierza z Rzymiány/ y z Lácedemończyki 35. Miásto Jeruzálem mocnie opráwia. 40. Zdrádá Tryfonowá wypisána.

1. Widzac Jonátás/ iż sie mu zdarzyl czas potemu/ wypráwil do Rzymá meże ná wybor ku potwierdzeniu y ponowieniu przyiáźni z Rzymiány.

2. Tháksze do Spárthy y ná ine mieyscá w thyż práwie slowa listy rozeslal.

3. Gdy thedy do Rzymu przyszli/ wszedszy do rády powiedźieli/ Jonathas nawyższy kaplan/ y narod Zydowski tu nas poslal/ ábychmy pierwszey przyiáźni y stowarzyszenia miedzy námi postánowionego wedle pierwszych praw ponowili.

4. Tedy im oni dáli listy do wszytkich mieszkáiacych ná káżdych mieyscách/ aby ie doprowádzono spokoynie do źiemie Zydowskiey.

5. A tenći iest przepis listu ktory Jonátás pisal Spártanom.

6. Jonátás nawyższy káplan/ y rádá narodu Zydowskie°/ Káplani y iny lud Zydowski bráciey Spártanom/ zdrowia życzymy.

7. Gdyż iuż listhy do Oniászá nawyższego káplana od Dáryuszá ktory v was krolowal poslane byly/ w ktorych sie oznáymuiećie brácia nászá/ iák sie to z przepisu znáczy.

8. Y Oniászá meżá ktory byl w poselstwie przyiechal/ vczćiwie przyial/ wźiawszy od niego listhy o zprzyiaźnieniu y stowárzyszeniu napisáne.

9. Aczćiechmy my tego nie potrzebowáli/ iáko ći ktorzy poćieche násze z pism świetych/ kthore mamy w swych reku/ bierzemy.

10. Wszákże sie nam zdálo pisáć wam obráterskim zlaczeniu/ y o ponowieniu zprzyiáźnienia/ áby/ gdyż nie máły czás wyszedl/ iákośćie do nas pisáli/ nie bylo iákie násze z wámi odlaczenie.

11. Aczkolwiek my ná káżdy czás/ bez przestanku ták w świetá iáko y w ine dni vroczyste/ záchowywamy pámiathke wásze w ofiárách y w modlitwách/ iáko sie godźi y slusży brácia pámietáć.

12. Tákże sie też rádujemy z wászey slawy.

13. Ale iż my iestechmy obthoczeni wielkiemi vćiskámi/ y walkámi wielkiemi/ á woiuia nas krolowie tych ktorzy sa nam okoliczni.

14. Wszákoż my w tych wálkach/ áni wam/ áni inym wászym towárzyszom/ y przyiaćiolom/ przykrzyćiechmy sie nie chćieli.

15. Abowiemechmy mieli predki rátunek z niebá/ za ktorym y mychmy byli wybáwieni od nieprzyiáćiol nászych/ y nieprzyiaćiele nászy bywali poráženi.

16. Alechmy iednák wybrali Numeniuszá Antyochowego/ y Antypátrá syná Jazonowego/ á tychmy poslali do Rzymian/ ku ponowieniu pierwszego sprzyiaźnienia/ y stowárzyszenia z nimi.

17. Kthorymechmy my roskazáli/ áby też do was szli/ á zdrowie wásze nawiedzili/ y oddáli wam listhy násze o ponowieniu zlaczenia braterskiego.

18. A ták teraz dobrze vczynićie/ ieśliż nam ná nie odpiszećie.

19. Tenći też iest przepis listu/ kthory Dáryusz przyslal Oniászowi.

20. Krol Spárthański/ Oniászowi nawyższemu káplanowi zdrowia życzy.

21. Nalezlichmy w dawnych pismiech/ o Spártániech y o Zydźiech/ iż oni sa bráćia/ kthorzy poszli z narodu Abrahámowego.

22. Co gdychmy zrozumieli/ zdálo sie nam iżbyśćie dobrze vczynili/ ieślibyśćie do nas okolo wászego stanu pisáli.

23. My theż do was záśie piszemy/ iż owce y maietnośći wásze sa násze/ á tho co też iedno iest nászego/ to też iest wásze/ A ták w ty slowá dálichmy do was roskazánie áby to wam oznaymiono.

24. Potym Jonátás gdy vslyszal iż Kśiażetha Demetryuszowe z woyskiem/ dáleko wieczszym niż pierwszym/ wroćili sie áby nań walczyli.

25. Ruszywszy sie z Jeruzálem/ śpieszyl sie przećiwko nim do Hámathytym źiemice/ niechcac im dopuśćić wnidź do źiemie swoiey.

26. Y poslal szpiegi do woyská ich/ kthorzy wroćiwszy sie oznaymili to/ iż oni ták postánowili/ áby ná nie vderzyli w nocy.

27. Skoro tedy slońce zászlo/ roskazal Jonátas swym/ áby czuli á stali we zbroi pogotowiu/ ku bitwie przez cála noc/ osádźiwszy straż okolo woyská.

Co gdy

28 Co gdy nieprzyiaćiele zrozumieli iż Jonátás z ſwemi gotow ku pothykaniu/ lęknawſzy ſie/ á bedac złego ſercá zápalili ognie w oboźie.

29 Tey rzeczy nie dowiedźiał ſie Jonátás/ áż ſie rozświtło ráno/ dla tego że widźieli ognie goráiace.

30 Tedy Jonátás ſzedł zá nimi pozad w pogonia/ lecż ich nie mogł dogonić/ bo ſie iuż byli przez Eleuter rzekę przepráwili.

31 A tákże Jonáthas obroćił ſie na Arábczyki ktore zowa Zábudeyſkiemi/ y poráźił ie á pobrał łupy ich.

32 Z tamtad ruſzywſzy ſie z woyſkiem/ przyſzedł do Dámaſzku á przeſzedł wſzytki polá iego.

33 Symon tákże przyſzedł áż pod Aſzkálon/ y do onych bliżſzych mieyſc oſádzonych woiniac/ ſkad ſie obroćił do Joppen y wźiał ie.

34 A iż ſie dowiedział/ że mieli zamek podáć thym co byli z Demetryuſzowey ſtrony/ tedy ku odźierżeniu iey oſádźił ia ſłużebnemi.

35 Záthym Jonátás wroćiwſzy ſie/ wezwał ſtárſzych z ludu/ á vczynił rádę o pobudowániu obronnych mieyſc w Judá.

36 Tákże o budowániu murow w Jeruzálem/ y o vſypániu wáłu wielkiego miedzy zamkiem y miáſtem/ ktory aby dźielac zamek/ oſobno od miáſtá ſtoiacy/ bronił wolnego przedawánia y kupowánia.

37 Zebráli ſie tedy ći ktorzy by miáſto oprawowáli (abowiem ćześć muru ktora byłá ku potokowi od wſchodu ſłońcá iuż byłá vpádłá) y Kafenátá mieyſce ták názwáne opráwili.

38 Symon też pobudował Adydá w Sefelá/ á opráwił ie bránámi y zatworámi.

39 Ná ten czás Tryfon chćiał krolowáć w Azyiey/ y wźiać ná ſie koronę/ á thárgnać ſie reka ná Antyochá.

40 Lecż boiac ſie że Jonáthás nie dopuśći mu tego/ owſzem woynę ruſzy przećiw niemu/ ſzukał tey drogi/ iákoby go poimał y zámordował.

41 Tedy ruſzywſzy ſie gdy ku Bethſán przyſzedł/ záiechał mu drogę Jonátás/ z czterdźieſty thyſiecy meżow przebránych ku boiowi/ y przyſzedł też ſam do Bethſám.

42 A widzac Tryfon iż przyſzedł z woyſki wielkiemi/ nie śmiał z nim zwieść bitwy.

43 Przyiał go tedy z vććiwośćia/ á zálecał go ſwym przyiaćiołom/ y dał vpominki/ á roſkázał thák przyiaćiołom/ iáko y woyſku ſwemu/ áby go byli thák poſłuſzni iáko iego ſamego.

44 Y mowił do Jonáthy/ Przecż żeś then lud ták trudźił gdyż niemáſz żadney walki miedzy námi?

45 A przetoż teraz odeſzli ie do domow ich/ á przebrawſzy ſobie nie wiele meżow/ ktorzyby zoſtáli z toba/ Poydź ze mna do Ptolemáidy/ Abowiem ia tobie podam z oſtátkiem ſłużebnych y z woyſki/ y ze wſzytkiemi ſprawcami wſzech rzeczy/ á z támtadże ſie wrocę ná zad kedym przyſzedł/ gdyżem tu dla tego przyſzedł.

46 Ktoremu on dawſzy wiárę/ vſłuchał iego rády/ y odeſłał woyſká do ziemie Zydowſkiey.

47 Zoſtáwiwſzy przy ſobie trzy tyśiace meżow/ z ktorych dwá tyśiacá zoſtáwił w Gálileiey/ á oſtátny tyśiac wźiał z ſoba.

48 A ták ſkoro Jonátás wſzedł do Ptolemáidy/ Ptolemáidczycy zámknawſzy brány poimáli go/ A wſzythki ſpołu kthorzy tám weſzli/ mieczem pomordowáli.

49 Tedy Tryfon poſłał woyſko pieſze z iezdnemi do Gálileiey/ ná ono wielkie pole/ áby wſzytki Jonátánowe towárzyſze pomordowáli.

50 Ale oni dowiedziawſzy ſie iż Jonátę poimano/ á iż zginał z ludem ſwym/ nápomináli ſie ſpołu/ á ſzli ku bitwie ſkupiwſzy ſie.

51 Ci tedy kthorzy zá nimi ſzli w pogonia/ gdy vyzreli iż mieli zwieść bithwę/ bo im ſzło o zdrowie/ wroćili ſie.

52 Zátym oni zdrowo przyſzli do Zydoſtwá/ żáłuiac Jonáty y towarzyſzow iego/ dla czego bedac vſtráſzeni wſzyſcy Izráelczycy wielce go żałowáli.

53 Abowiem wſzyſcy narodowie ktorzy około nich byli/ ſtáráli ſie iákoby ie wymordowáli.

54 Bo ták mowili niemáiac żadnego Hetmáná áni obrońce/ A przetoż teraz ruſzmy woynę przećiw nim/ A pamiathkę ich wygładzmy miedzy ludźmi.

Kapitułá 13.

1. Symon zoſtawa ná mieyſce Jonáty. 31. Antyoch zábit od Tryfoná. 43. Miáſto Gazá wźiete.

Ee Symon dowiedziawſzy ſie/ iż Tryfon zebrał woyſká wielkie/ z ktoremi chćiał wthárgnać do ziemie Zydowſkiey/ á zetrzeć ia.

2. Y widzac lud wielkim ſtráchem y boiáźnia ziethy ſzedł do Jeruzálem/ á wezwał ludu.

Nápominał

3\. Nápominał ie tedy tymi słowy/ Wy ſámi wiecie kthore y iákowe rzeczy ia y bráćia moi/ y dom oycá mego/ o zákon y o rzeczy świetechmy czynili/ w iákich wálkách y trudnośćiách obierálichmy ſie.

4\. Abowiemći dla thych rzeczy bráćia moi ſą Izráelſki narod śmierć podieli/ thák iżem ia tylko ſam zoſtał.

5\. Nie dayże mi tedy thego Boże/ ábych ia theraz miał folgowáć zdrowiu ſwemu/ w káżdy czás niebeſpieczny: Abowiemćiem ia nie ieſt lepſzym niż bráćia moi.

6\. Owſzem ſie mśćić bede krzywdy narodu me°/ y rzeczy świetych/ tákże żon y dźiatek náſzych/ choćiażći ſie wſzytko pogáńſtwo iednym vmyſlem ná náſze zátrácenie zbuntowáło.

7\. Ty słowá iáko ſkoro lud vſłyſzał/ ochłodneli y otrzeźwieli ná vmyſlech ſwych.

8\. A odpowiedźiawſzy krzyknęli głoſem wielkiem/ Ty badź Hethmanem náſzym/ ná mieyſcu Iudáſá y Ionátáná bráthow twoich.

9\. Ty ſpráwuy wálke náſze/ á wſzytko co kolwiek nam roſkażeſz vczynimy.

10\. Tedy on zebrał wſzytki męże waleczne/ á pilnie ſie ſtáráiac aby dokończył nápráwy murow Ierozolimſkich/ zewſząd ie w okoł opráwił.

11\. Przytym Ionátáná ſyná Abſálomiego z doſyć wielkiem woyſkiem wypráwił do Ioppen/ A on wygnawſzy z támtad thy co tám mieſzkáli/ ſam tám oſiadł.

12\. Ná ten czás Tryfon ruſzył ſie z wielkiem woyſkiem do Ptolemáidy/ chcac wthárgnáć w ziemie Zydowſka/ wiodac z ſoba Ionátáná pod ſtraża.

13\. Symon też v Adydis położył ſie obozem przećiw polu.

14\. A gdy ſie dowiedźiał Tryfon/ Iż Symon oſtał ná mieyſcu Ionáthana bráthá ſwego/ á iż z nim miał zwieść bitwe/ wypráwił poſły do niego.

15\. Aby powiedźieli/ Iż dla pieniedzy/ ktore zoſtał winien Ionátán brát twoy Krolowi z porucżonych ſpraw iemu/ zátrzymálichmy go.

16\. A przetoż teraz pośli ſto tálentow śrebrá/ y dwá ſyny iego w zákładźie (áby nas nie odſthapił gdybychmy go puśćili) á my go wolno puśćim.

17\. Tedy Symon ácż rozumiał/ iż z nim ná zdradzie czyniono/ wſzákoż poſłał śrebro y dźieći/ vchodzac wielkiego v ludu obrażenia y przygány.

18\. Iákoby brát zginał dla thego iż śrebrá y dźieći nie poſłano.

19\. Poſłał tedy dźiatki ze ſtem tálenthow/ lecż mu on nie zdźierżał wiáry/ y nie puśćił Ionátáná.

20\. Potym gdy Tryfon przychodźił/ chcac wthárgnać á borzyć ziemie/ y vdał ſie w drogę ku Adoráze/ tedy Symon wſzędźie z woyſkiem záieżdżał przećiw niemu/ ná ktorekolwiek iedno mieyſce ſie ruſzył.

21\. Thedy ći co trzymáli zamek/ wypráwili poſły do Tryfoná/ aby go pilnie nápomnieli/ iżby ſie k nim vdał przez puſzcza/ á iżby im poſłał żywnośći.

22\. A dla tegoż Tryfon/ wſzythke ſwa iezde wypráwił ná the droge/ lecż iż oney nocy ſzedł wielki śnieg/ thedy przed nim nie mogł przeydź/ ale ſie obroćił do Gáláátydy.

23\. A gdy był bliſko Báſkámá/ zábił Ionátáná.

24\. Ktorego thám pogrebſzy/ wroćił ſie do ziemie ſwey.

25\. A Symon poſłał ty ktorzy by przenieśli z támtad kośći Ionatáná brata iego/ á pogrzebli ie w Modynie w oycżyznie iego.

29\. Wſzyſcy tedy Izráelczycy z wielkiem nárzekániem przez wiele dni go płákáli.

27\. Y zbudował Symon oycu y bráthom ſwym grob bárzo wyſoki z ćioſánego kámienia/ kthory było widać z przodku y z zádu.

28\. Przy thym ſiedm ſłupow okragłych ieden przećiw drugiemu/ oycu y mathce y cżterzem brátom ſwym nád nimi poſtháwił.

29\. Poſtáwił thez około nich drugie ſłupy wielkie/ miſthernie robione/ á położył ná nich wſzytki zbroie ná wieczna pámieć/ dawſzy wyryć okręty podle zbroy/ ktore było widáć od tych co morzem iecháli.

30\. A tenći ieſt grob/ kthory on dał zbudowáć w Modynie/ á ktory y dźiś ieſzcze widáć.

31\. Ale Tryfon zdrádnie ſie obchodzac z Antyochem Krolem młodym/ zábił go.

32\. Y poſiadſzy kroleſtwo/ włożył ná ſie korone Azyiey/ á vczynił wielka porażke w ziemi.

33\. Symon też pobudował mieyſcá obronne Iudſkie/ á bárzo wyſokiemi wieżámi/ y mury wielkiemi/ báſztámi/ bránámi/ y zátworámi opráwił ie/ á zamek ſpiża opátrzył.

34 Y posłał do Demetryusza Krolá męże przebrane/ aby dał wolność ziemi dla thego iż Tryfon wszytko poczynał vrywczá.

35 Ku ktoremu Demetryusz odesłał posły/ ták roskázuiac y odpowiedáiac / nápisawszy mu list táki.

36 Krol Demetryusz/ Symonowi nawyższemu káplánowi / y przyiacielowi Krolow/ rádzie y ludowi Zydowskiemu zdrowia życzy.

37 Korone złotą y klenot ktoryście posłáli/ wzielichmy /y gotowichmy z wámi vczynić pokoy wielki/ y pisáć do poborcow/ áby wam dopuścili wolności.

38 A iżby tho cokolwiekechmy postánowili z wami/ cale było záchowano/ thęż zamki ktoreście pobudowáli/ áby były wásze.

39 Tho też co sie nie obácznie vbładziło/ y wystąpiło áż po ten czás wam odpuszczamy społu z korona/ ktoraście nam byli winni/ á ieslizeście co przed tym płácili z Jeruzálem/ iuż nie płáćcie.

40 A ieslisą ktorzy z was godni ku wpisániu w nasz poczęth/ niech będą wpisáni/ á niech pokoy miedzy námi posthánowiony będzie.

41 A ták roku sto y siedmdziesiatego/ ziethe iesth iárzmo pogáńskie z ludu Izráelskiego.

42 Y poczał lud Izráelski pisáć ták cyrográfy/ przy zmowach y przy zapisiech / Roku pierwszego/ zá Symoná káplaná nawyższego/ Hetmáná y Ksiażećiá Zydowskiego.

43 W tychże czásiech Symon ruszył woysko do Gazy/ á oblegszy y obtoczywszy miásto/ spráwił táran wielki/ y podtoczywszy go pod miásto/ stłukszy iedne wieże wziął ia.

44 Tedy ći co pod táránem byli / wskoczyli do miástá / ták iż sie wielki strách sthał w mieście.

45 Y wbieżeli mieszczánie społu z żonámi/ y z dźiećmi ná mury rozdárszy száthy swe/ á wołáli głosem wielkim / prosząc aby im Symon podał swą prawicę.

46 Mowiac / Nie według nászey złośći/ ále owszem według miłosierdzia swego/ obchodź sie z námi.

47 Tedy Symon ruszony nád nimi miłosierdziem / przestał miástá dobywáć / wypędziwszy ie z miásta/ á wyczyśćiwszy domy w ktorych były bałwány / także potym szedł do niego chwaląc Bogá y wysławiaiąc.

48 Y wyrzućiwszy z tamtad wszytkę nieczystość/ postánowił w nim męże zakonu pilnuiące/ opráwiwszy ia mocniey / y tamże sobie mieszkánie zbudował.

49 Ci zásie ktorzy trzymáli zamek Jerozolimski / gdy nie mogli wynidź ná polá/ áni záśie wnidź / A będąc w zámknieniu nie mieli wolnośći áni kupić / áni przedáć/ y będąc vtrapieni głodem wielkim/ nie máła ich część od głodu poginęła.

50 Zadáli tedy głosem wołáiąc/ áby im podał Symon prawicę swą / kthorą gdy im dał/ á wymiotał ie z tamtąd/ oczyśćił zamek od plugastw.

51 A thak dwudźiestego y trzećiego dniá/ miesiącá wtorego roku sto siedmdźiesiatego pierwszego / wszedł nań z sławą/ y z rozdźkámi pálmowemi/ z Arfámi y z cymbały/ y z gęślámi / y z rozlicznemi pieśniámi dla tego iż okrutny nieprzyiaćiel wykorzenion iest z Izraelá.

52 Y postánowił aby też on dźień ná káżdy rok z weselem obchodzono.

53 A gdy gorę blisko kośćiołá mocnie opráwił/ tedy tám sam mieszkał z swoimi.

54 Widząc tedy Symon / iż Jan syn iego był mąż czysthy/ posthánowił go Hetmánem nád wszythkim woyskiem / y mieszkał w Gázárys.

Kapitułá 14.

3. Demetryusz poiman od Krolá Perskiego. 18. Rzymianie y Lácedemończycy ponáwiáią z Zydy przymierza.

1. ROku potym stho siedmdziesiatego wtorego / Krol Demetryusz iechał do Medyey/ nábywáć sobie rátunku/ chcąc ruszyć woyne ná Tryfoná.

2. Co gdy vsłyszał Arsáces Krol Perski y Medski / że Demethryus wszedł w gránice iego / wypráwił iednego z Ksiażąth swych/ áby go żywo poimał.

3. Ktory poráziwszy woysko Demetryuszowe/ przywiodł go do Arsácesá/ od ktorego iest dan pod straż.

4. Y byłá ziemiá w pokoiu zá wſzythkich czáſow Symonowych/ Abowiem ſtárał ſie o wſzytko dobre narodu ſwego bedąc v nich w wielkiey ſławie y możnośći / á po wſzytek czás wdźiecznym.

5. Też miedzy inemi zacnemi ſpráwámi ſwemi/ wźiął też y Joppen potrzebne dla portu/ á otworzył przechod do wyſpow morſkich.

6. Rozprzeſtrzenił gránice narodu ſwego y był ſpráwcą źiemie.

7. Zebrał wiele thych co byli więźniámi/ wźiął Gazárá y Betſurá/ y zámek z ktorego wyrzucił plugáſtwá/ áni ſie mu żaden więcey ſprzećiwił.

8. Ale káżdy w pokoiu orał ſwą źiemie/ á oná thież zbożá ſwe y drzewá polne owoce ſwe przynaſzáły.

9. Stárcy śiádáli ná vlicách wſzyſcy/ ſpołu o rzeczách dobrych rozmáwiáli / młodźieńcy też w zacnych vbierzech y ſzáthách walecznie ſie ſpráwowáli.

10 Nád to miáſtá zápomogł w ſpiże/ y opátrzył ie woiennemi przyprawámi ku obronie/ ták iż ſławá imienia iego przyſzłá áż do kończyn źiemie.

11 Then ſpráwił pokoy w źiemi/ z kąd lud Izráelſki wźiął rádość wielką.

12 Abowiem káżdy śiedźiał pod ſwą winnicą/ y pod ſwą figą/ á żaden nie był co by ie ſtráſzył.

13 Gdyż nieprzyiaćiele ich byli wyrzuceni z źiemie/ á krolowie zá onych czáſow poráżeni.

14 Thenći zmocnił wſzytki vniżone w ludu ſwym/ zakonu ſtrzegł z pilnośćią/ á wſzytki łotry y złoczyńce wytráćił.

15 Ochedożył mieyſcá świethe/ y naczyniá poświeconego wiele przyczynił.

16 A ták gdy vſłyſzano w Rzymie/ iż Jonátás vmárł/ á wieść thież do Spártánow przyſzłá/ wielką im to żáłość przynioſło.

17 Lecż gdy vſłyſzeli iż Symon ná mieyſcu brátha ſwego poſtánowion ieſt nawyżſzym kápłanem/ á iż iáko zwyćiężcá otrzymał one źiemie.

18 Nápiſáli do niego ná miedźiánych thablicách/ o ponowienie z nim ſprzyiáźnienia y ſtowárzyſzenia kthore mieli z Judaſzem y z Jonátánem bráćią iego poſtánowione.

19 Thy liſty były czytháne w Jeruzálem/ przed zgromadzeniem/ á thenći ieſt przepis liſtu/ ktory Spártáni piſáli.

20 Spártáńſkie Kſiążethá y miáſtho/ Symonowi kápłanowi wielkiemu/ przytym ſtárſzym y kápłanom/ tákże y inemu ludowi Żydowſkiemu / bráćiey náſzey zdrowia życzymy.

21 Gdyż poſłowie do ludu náſzego posłáni/ dáli nam pewną wiádomość o wáſzey zacnośći y ſławie/ rádowálichmy ſie przyśćiu ich/ á to co oni powiedáli / wpiſálichmy w kſiegi poſpolite tym ſpoſobem.

22 Gdy Numeniuſz Antyochow ſyn/ y Antypater ſyn Jazonow poſłowie Żydowſcy przyſzli do nas ku ponowieniu z nami pierwſzey przyiáźni.

23 Zdáło ſie ludowi poſpolitemu/ áby byli zacnie oni mężowie przyięći/ á iżby ſpiſawſzy ſpráwy ich/ wnieſiono w kſiegi poſpolithe ná pámiąthkę pothomną ludowi Spártáńſkiemu/ á tych rzeczy przepis do Symoná nawyżſzego kápłaná nápiſan ieſth.

24 Pothym Symon poſłał Numeniuſzá do Rzymu z wielką tarczą złothą/ kthora ważyłá tyśiąc grzywien / ku potwierdzeniu towárzyſtwá z Rzymiány.

25 Tego gdy ſie lud dowiedźiał co ſie ſtáło/ rzekli/ Y coż zá wdźięczność okażemy Symonowi y ſynom iego?

26 Gdyż on z bráćią ſwą/ y z domem oycowſkim/ wyſtháwił Izráel / á wypędźiwſzy walką nieprzyiaćioły / doſtał im wolnośći/ A ták nápiſawſzy tablice miedźiane/ poſtáwili ie ná ſłupiech/ ná gorze Syon.

27 A tenći ieſt przepis onego piſma / Oſmego náſtego dniá / mieśiącá Elul / roku ſto śiedmdźieśiątego y wtorego (kthory ieſt trzeći rok iáko Symon odźierżał nawyżſze kápłáńſtwo w Sárámel)

28 Przy wielkim zgromádzeniu kápłanow / tákże przy Kſiążętach przed ludem y ſtárſzymi źiemie/ zdáło ſie nam poſpolićie oznáymić / Gdy ſie cżęſte walki wſczynáły w ná ſzey kráinie/

29 Thedy Symon ſyn Mátathyaſzow/ ktory poſzedł z potomſtwá Jaryb y bráćia iego podáli ſie w niebeſpieczeńſtwá/ á záſtháwowáli ſie nieprzyiaćiołom narodu ſwego/ áby ich mieyſce świete y zakon zoſtał w cále / y thenże narod wielką ſławą ozdobili.

30 Y Jonáthán zátrzymał narod ſwoy/ nád kthorym był nawyżſzym kápłanem/ á poſtąpił do ludu ſwego.

31 A nieprzyiaćiele ich ſtáráli ſie/ iákoby wtárgnawſzy w źiemie ich/ poborzyli ia/ y chcąc ſie ręką tárgnąć ná ich mieyſcá święte/

32 Tedy Symon powſtał/ á podiął ſie walczyć zá narod ſwoy / wiele ſwych pieniedzy nálożył / rycerſthwo narodu ſwego zbroią opátrzył/ y płácił im ſłużbę.

33 Y tákże mocnie opráwil miásta Zydowskie/a miedzy nimi Betsure/ktore leży ná gránicach Judskich/gdźie przed tym bywály zbroie nieprzyiacielskie/ kedy tham lud Zydowski osadźil ku obronie.

34 Takze y Joppen miásto nád morzem mocnie oprawil/y Gázare ná gránicach Azotu leżace/kthore przedtym trzymali nieprzyiaciele/w ktorych tez Zydy osadźil/ná wiozszy wszythkiego coby b/lo ku náprawie potrzebnego.

35 A przetoż lud widzac wiernośc Symonowe / y iaka sláwa narod swoy ozdobić vmyslil/postánowili go sobie zá Hetmáná/y zá nawyższego káplaná / dla thych wszech rzeczy kthore cżynil/y dla tey sprawiedliwośći y wiernośći/kthora chowal narodowi swemu/iáko ten ktory sie stáral iákoby lud swoy wszelkim sposobem wywyższyl.

36 Zá iego cżásow / á zá iego stárániem/ sthalo sie szczeslíwie iż pogáni wyrzuceni sa z ziemie ich/społu y z tymi ktorzy byli posiedli miástho Dawidowe w Jeruzalem/ á zbudowali sobie byli w nim zámek/z ktorego zćiekáiac/mieyscá świete ktore okolo byly gwalćili / á wielka porażke w rzecżach świetych czynili.

37 Ten zamek Symon osádźiwszy w nim ludźi Zydowskie / mocnie opráwil ku obronie źiemie y miásthá/y mury Jerozolimskie wystáwil.

38 Potym Krol Demetryusz kápláństwo iego potwierdźil.

39 A dla tych przycżyn/polożyl go miedzy swe przyiacioly/y ozdobil barzo wielka zacnośćia.

40 Abowiem slyszal od Rzymiánow / iż Zydy názywáli przyiacioly y towárzyszmi swemi/á iż Symonowe posly zacnie byli przyieli.

41 Nád to iż sie podobálo Zydom y kápłanom / áby Symon byl Kśiażećiem y nawyższym káplanem vstawicżnie/ ażby nástal pewny prorok.

42 K temu ieszcże aby byl wodzem ich/ ktoryby mial na swey pracy rzeczy świethe/ á kthoryby nad vrzedy ich / y nád źiemia/ ták nád zbroiámi / iáko y nád básztámi/ pewne ludźi przelożyl.

43 Kthory by też praca mial / o mieyścu świetym / á ktoregoby roskazániu wszyscy posluszni byli. Nád tho áby imieniem iego byly podpisowáne w źiemi wszythki cyrografy / áby sie też oblocżyl w szarlat/ y zloty klenot nosil.

44 Aby też żadnemu z ludu / áni z kápłanow / nie godźilo sie żadney z thych rzecży wniwecż obrácać / ábo sie sprzećiwić roskázowániu iego/ ábo wszcżynáć zgromádzenia burzliwe nád roskázánie iego / ábo sie thez oblocżyc w szárlath / ábo żeby miál nosić zloty klenot.

45 Gdźie wiec iesliby kto nád tho co vczynil/ ábo co z tych rzeczy zlamal / aby then zostal winien.

46 A tyć rzecży podobáły sie ludowi/ áby ie Symonowi postánowili / wedle thakowych slow.

47 Kthore Symon przyiál / á bárzo rad zezwolil/y trzymáć vrzad nawyższego kápłáństhwá / y być Hethmánem a Kśiażećiem narodu Zydowskiego y káplanow/ y mieć przelożeństwo nád wszytkimi.

48 A ták posthánowiono iest aby thy rzecży spisawszy/wystáwiono / ná tablicach miedźiánych ná śćienie / ktora obtocżyla mieysce świete / ná nazacnieyszym mieyscu.

49 Przepis záśie thych rzecży/áby byl wlożon do skárbu ku schowániu / żeby to mieli Symon y synowie iego.

Kapitulá 15.

10. Antyoch oblegl Tryfoná. 27. Pothym przymierze ktore miał z Symonem złamał.

1\. Potym Antyoch Krola Demetryuszá syn / z wyspow morskich poslal listhy do Symoná / káplaná wielkiego / y Kśiażećiá Zydowskiego narodu/tákżey do ludu wszytkiego.

2\. W thy slowá nápisáne / Krol Antyoch Symonowi nawyższemu kaplanowi / y Kśiażećiu narodu Zydowskiego/thákże y ludowi Zydowskiemu zdrowia życży. Gdyż

3. Gdyż ludzie záráźliwi kroleſtwo oycow moich poſiedli/ vmyſlilem tedy też Kroleſtwo ſobie oſwobodźić/ ábych ie poſtánowil y ku pierwſzemu ſtanu przywrocil. Y dla tegożem przyial zá pieniadze wielki poczeth ludu ſlużebnego/ ſpráwiwſzy y okrethy woienne.

4. Abych doſzedl ziemie/ á pomśćil ſie nád tymi ktorzy ia poborzyli/ á wiele miaſth w kroleſtwie náſzym popuſtoſzyli.

5. A ták wſzytki wolnośći ktorych ći pierwſzy przedemna krolowie dopuśćili thych y ia tobie teraz potwierdzam/ y wſzytki ine podatki ktore odpuſzczono odpuſzczam.

6. Nád tho dopuſzczam ći abyś monethe z wlaſnym znákiem dal bić.

7. Thakże Jeruzálem y mieyſcá świethe niech wolne beda/ kthemu wſzytká broń woienna ktoraś ſpráwil/ y báſzty ktoreś pobudowal/ á trzymaſz ie/ niech zoſtháná tobie.

8. Przytym też cokolwiek winno krolowi/ ábo nápotym winno bedźie/ to wſzytko tobie odpuſzczamy/ y dáruiemy.

9. Y gdy kroleſtwo náſze od nas poſtánowione bedźie/ wielka zácnośćia ciebie y narod twoy/ y kośćiol ozdobimy/ ták iż zacność wáſzá/ zacna bedźie po wſzey ziemi.

10. Roku tedy ſto ſiedmidzieſiatego czwartego/ wyiechal Antyoch w oyczyſtha ſwa ziemie/ do ktorego ſie wſzytki woyſká ściagnely/ thak iż ich barzo málo z Tryſonem zoſtálo.

11. Y gdy go gonil Krol Anthyoch/ thedy vćiekl do Doram miáſtá nád morzem leżacego/

12. Abowiem widźial że go zewſząd nieſzcześćie ogárnelo/ á iż byl od woyſká odbieżany y opuſzczon.

13. A thak Antyoch przyćiagnawſzy z woyſkiem ku Dorám/ we ſtu y dwudźieſtu tyſiecy ludu walecznego pieſzego/ á w ośmi tyſiecy iezdnych/ oblegl miáſto.

14. Y záciagnawſzy morzem w okretćiech dobywal go/ trapiac ie thak ziemia iáko y morzem/ nie dopuſzczáiac żadnemu z miáſtá wynidź/ áni wnidź do niego.

15. Ná tenże czas Numeniuſz y iego towárzyſze wroćili ſie z Rzymu z liſty do Krolow y do ziem/ ktorym tak bylo nápiſano.

16. Lucyuſz Rzymſki nawyżſzy pan radny/ Ptolomeuſzowi krolowi zdrowia życzy.

17. Poſlowie Zydowſcy/ ktorzy ſa przyiaćiele y thowárzyſze náſzy/ przyiechali do nas ponawiáiac dawney przyiáźni y towárzyſtwá/ poſlani od Symoná kaplaná nawyżſzego y od ludu Zydowſkiego.

18. Od kthorych nam też ieſt przynieſioná tarcz zlota ważac tyſiac grzywien.

19. A tak zdálo ſie nam do krolow y do narodow piſáć/ aby im żadney krzywdy nie czynili/ áni miaſt ich y ziemie dobywáli/ áni też tym coby ie woiowáć chćieli/ rátunku nie dawáli.

20. Y zdálá ſie nam ſluſzna rzecz wziać od nich tarcz.

21. Jeſliż thedy iacy zli ludzie zućiekali do was/ ſtáraycież ſie abyśćie ie wydali Symonowi nawyżſzemu kaplanowi/ aby ie pokaral wedle zakonu ſwego.

22. Tyż też ſlowá nápiſane ſa do Demetryuſzá Krolá/ do Attalá/ Arátyná/ y Arſaceſá.

23. Tákże do wſzech ziem/ do Sámpſáme/ do Spárthánow/ do Delu/ do Mindu/ do Sycyonu/ do Káryey/ y do Sámu/ do Pámfiliey/ Liciey/ Halikárnáſu/ do Rodys/ Fázelidy/ do Kou/ Sydenu/ Kortyny/ y do Gnidu/ tákże do Cypru/ y do Cyreny.

24. Tychże przepis ieſt nápiſan do Symoná nawyżſzego kaplaná.

25. Pod tymże czáſem Antyoch Krol iuż powtore dobywal Dorámu/ vſtháwicznie nie odeymuiac rak od niego/ á podtaczáiac tháránę/ obthoczywſzy Tryfoná że wnidź áni wynidź nie mogl.

26. Ktoremu też ná rátunek poſlal Symon dwá tyſiacá meżow ná wybor/ á przytym ſpolu/ śrebro y zloto/ y wiele zbroy.

27. Wſzákoż on te° przyiać nie chcial/ lecz wſzythko wniwecz obroćil co z nim byl przed tym poſthánowil/ y odlaczyl ſie od niego.

28. Poſlal przy tym Athenobiego iednego z przyiaćiol ſwych/ ktoryby mu powiedźial ty ſlowá. Wy poſiedliśćie Joppen y Gazáre/ y zamek Jerozolimſki w mieśćie Kroleſtwá mego.

29. Y puſtoſzac ich gránice vczyniliśćie wielka ſzkode w ziemi/ á wźieliśćie opánowánie ná wielu mieyſcách Kroleſtwá me°.

30. A przetoż teraz miáſtá ktoreśćie wźieli ſpolu z podátki onych mieyſc nád ktoremi pánuiećie zá gránicámi Zydowſkiemi/ wroććie.

31. Abo koniecznie daycie zá nie pieć ſet tálentow śrebra/ zá ty też krzywdy ktoreśćie czynili w ziemi/ y zá podátki onych mieyſc zápláććie drugie pieć ſeth tálenthow/ bo pewnie ná was woyne ruſzywſzy bedźiemy was woiowáć.

32. Przyſzedl tedy Athenobi przyiaćiel krolewſki do Jeruzálem/ á widzac wielka zacność Symonowe/ y ſlużbe iego zlota y śrebrna y koſztowne przyprawy/ zdumial ſie/ á odnioſl mu roſkazánie krolewſkie.

33 Ktoremu Symon dawſzy odpowiedź rzekł / Anichmy poſiedli ziemie cudzey / áni trzymamy nic cudzego / iednoż oſiádłość podána nam od oycow náſzych / ktora nieprzyiaćiele do czáſu nieſpráwiedliwie ſobie przywłaſzczáli /

34 Czás po temu vpátrzywſzy / oſwobodźiliſmy.

35 A co też żadaſz o Joppe y o Gázárá / ácz kolwiek ći oni wielka ſzkode vczynili w ziemi naſzey / wſzákoż z nich płáćić chcemy ſto tálentow. Ná ktore słowá Athenobi nic nie odpowiedźiał.

56 Ale ſie z gniewem wroćiwſzy do Krolá / y ty słowá y wielka zacność Symonowe / y cokolwiek widźiał iemu oznáymił / ták że ſie Krol wielkim gniewem zápalił.

37 Tryfon też wpadſzy w okreth vćiekł áż do Ortozyády / Zátym on Cendebego przełożył nád ziemia Pomorſka / poruczywſzy mu woyſká pieſze y iezdne.

38 Y roſkazał mu aby ruſzył woyne przećiw ziemi Zydowſkiey / á iżby oprawił Cedron / y mocnie ie opátrzył bránámi / á iżby woiował lud / Sam thez záſie ſzedł zá Tryfonem w pogonia.

39 A thák Cendebeus przyiechał do Jámnia / y począł lud gábáć / á náieżdżáć ziemie Zydowſka / y biorac lud w poimanie mordował ie / á Cedron pobudował.

40 Támże oſádźił iezdne y woyſká / ktorzy wyćieczki czyniac zaieżdżáli drogi w ziemi Zydowſkiey / ták iáko mieli krolewſkie roſkazánie.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitulá 16.

8. Cendebeus wygnan od ſyná Symonowego.
16. Ptolemeus zábił Symoná y z ſyny iego / oprocz tylko Jana.

1. Wyiechawſzy thedy Jan z Gázáry / oznáymił Symonowi oycu ſwemu / co Cendebeuſz czynił.

2. A przetoż Symon wezwał dwu ſynow ſwych ſtárſzych / Judy y Jana / á rzekł im / Ja y bráćia moi / y dom oycá mego / wiedlichmy walki z nieprzyiaćioły od młodośći ſwey / áż do dnia tego / á ſtáwało ſie przez rece náſze ſzczeſliwie / iż Izráel bywáło wybáwione.

3. Alem ſie ia iuż teraz ſtárzał / Wy tedy ktorzy doſzliśćie tych lat / iż możećie rátowáć oyczyzny / zoſthańćież ná mieyſcu moim / y brátha mego / Jedźćież y walczćie zá náſz narod / A niech wam przyidzie ráthunek z nieba.

4. A ták przebrawſzy z oney kráiny pieſzego ludu walecznego dwádzieśćia tyſiecy / y iezdne ćiagneli przećiw Cendebeowi.

5. Y gdy nocowali w Modynie / ráno ocućiwſzy ſie / ruſzyli ſie w pole / gdzie oto vkazáła ſie im wielka moc / ták pieſzych iáko y iezdnych / á miedzy nimi był w pośrodku potok.

6. Nad ktorym Jan położył ſie obozem y z ſwemi / á gdy widźiał że ſie lud bał przepráwić zá potok / ſam ſie naprzod przepráwił / co gdy drudzy vyzreli / tedy ſie zá nim káżdy przepráwował.

7. Tedy rozdźielił woyſko ták iż iezdni byli miedzy pieſzemi / był też barzo wielki huf nieprzyiaćioł iezdnych.

8. Wſzákoż gdy ku potykániu w traby zátrabiono / podał tył Cendebeuſz vćiekáiac z woyſkiem ſwym / Y poległo ich wiele pobitych / á drudzy ná zamki zućiekáli.

9. Tám gdy Judá brát Janow wźiał ráne / Tedy Jan áż do Cedron ty co vćiekáli gonił / ktorego on był popráwił.

10 Y gdy vćiekli ná zamki / ktore były w polách Azotſkich wſzytki ie ogniem popalił / á pobiwſzy z nich o dwá thyſiacá meżow wroćił ſie we zdrowiu do ziemie Zydowſkiey.

11 Ná ten czás był niekthory Ptolemeuſz ſyn Abubi / Stároſthá nád włośćia Jerychuntſka / y miał doſyć śrebrá y złotá.

12 Kthemu był źiećiem káplana nawyżſzego.

13 Y bedac wyſokiey myſli / chćiał opánowáć ziemie zmyſlaiac ná ſercu zdrady przećiw Symonowi y ſynom iego iákoby ie mogł potráćić.

14 Tedy Symon gdy obieżdżał miáſtá w ziemi / ſtáráiac ſie iákoby ie był opátrzył / wſthapił do Jerychá ſam y Mátáthyaſz y Judá ſynowie iego roku ſto ſiedmdźieſiątego ſiodmego / á mieſiacá iedennaſthego ktory ieſt Szábáth.

15 A thák ſyn Abubiego przyiał go pod zdrádá ná zameczek ktory zwano Doch co gi był zbudował / y ſpráwił wielka vczte poſtáwiwſzy niektore ná zdrádzie.

16 Tám gdy Symon y z ſyny ſwemi podpili ſobie / thedy Ptolemeuſz z towárzyſzmi ſwemi powſtawſzy / á wźiawſzy broń wewáli ſie do Symoná / gdzie był weſoł / y zámordował go ze dwiemá ſyny y z kilkiem ſług iego.

Te zdráde

17 Te zdrade wielka gdy vczynił Ptolemeuſz/ á oddał złem zá dobre/

18 Nápiſawſzy poſłał z tym ku Krolowi/ áby mu poſłał woyſká ná ráthunek chcac mu podáć ziemie y miáſtá ich.

19 Drugie záſie wypráwił do Gázary áby Janá zabili / y rozpiſał liſty do Rotmiſtrzow áby ſie zeſzli k niemu / obiecuiac im nádáć srebrá/złotá/ y vpominkow.

20 Poſłał thez drugie do Jeruzálem áby ie poſiedli y gore kościelna.

21 Zátym niekthory przybiegł w przod oznaymuiac Janowi iż zábith oćiec y bráćia iego/ á iż też iuż niektore poſłano iżby go zabili.

22 Tedy on tym poſelſtwem bedac przeſtráſzony/ meże ony ktorzy byli przyſzli aby go zábili / poimawſzy pomordował / ábowiem ſie dowiedział że ſie ſtáráli o zginienie iego.

23 Jne też ſpráwy Janowe / iáko walki iego/ y rycerſkie poſtepki ktore zacnie czynił/ y budowánie murow ktore wyſthawił/ y ine iego ſpráwy ktore poczynał/

24 Ty wſzytki nápiſane ſa w Hiſthoryiey kápláńſtwá iego/ od thego czáſu iáko był nawyżſzym káplanem poſtánowion po oycu ſwoim.

Wtore Kſiegi Machábeyſkie.

Kápitulá I.

1. Liſt Zydow kthorzy byli w Jeruzálem do tych ktorzy byli w Egiptćie. 19. O ogniu kthory był ſkryt do ſtudniey y o ofiárze Neemiaſzowey.

1. Bráćiey Zydom w Egiptćie mieſzkáiacym/ bráćia ktorzy ſa w Jeruzálem y w ziemi Zydowſkiey Zydowie/ zdrowia y ſzczeſliwe° pokoiu życza.

2. Niechayżeć wam ſzczeſliwie zdárza Bog / rozpomniawſzy na przymierze ſwe/ ktore poſtánowił z Abrahámem / Jzáákiem/ y Jakobem ſłużebniki ſwemi wiernemi.

3. A niech wam da wſzytkim tenże vmyſł/ ktorym byśćie go chwalili/ á ze wſzythkim ſercem y z pilnośćia/ byli poſłuſzni woley iego.

4. Niechayżeć też ſercá wáſze otworzy ku zakonowi y przykazániu ſwemu / á niech wam vżyczy pokoiu.

5. Niechżeć wyſłucha modlitwy wáſze/ y niech wam litośćiw bedzie/ á nie opuſzcza was czáſu vćiśnienia.

6. Y myć teraz ná tym ieſtechmy / ábychmy ſie zá wámi modlili.

7. Roku tedy ſto ſześćdzieſiatego dziewiatego/ My Zydowie piſálichmy do was bedac w vtrapieniu y w gwaltownym vćiśnieniu ktore ieſt wnieſione ná nas po thy latá/ od tego czáſu/ iákoż Jazon y thowárzyſze iego odſthapili od ziemie świetey y od kroleſtwá.

8. A ſpalili przyſionek y krew niewinna wylali/ A ták my gdychmy ſie modlili Pánu/ ieſtechmy wyſłucháni / y ofiarowálichmy ofiáre y make/ zapaliwſzy świece / y pokładſzy chleby.

9. A przetoż wy teraz obchodźćie dni vroczyſte kuczek mieſiacá Chaſleu.

10 Roku ſto ośmdzieſiathego y oſmego/ My mieſzczánie Jerozolimſcy/ y ini Zydowie kthorzy ſa w Judá / y ſtárſzy y Judas Aryſtobulowi / Ptolemeuſza Krolá miſtrzowi/ ktory poſzedł z narodu pomázánych káplanow/ y inym Zydom w Egiptćie mieſzkáiacym dobrego zdrowia życzymy.

11 Gdyzechmy ſa z wielkich niebeśpieczeńſtw od Boga wybáwieni / wielce mu też zá to dziekuiemy/ nie ináczey iedno iákobychmy nád Krolem bitwy wygráli.

12 Abowiem gdyż on ty kthorzy dobywáli miáſtá świetego odwiodł do Perſyey/

13 A ſamże Hetman y woyſko iego/ ktore ſie zdáło iż go nikth zdźierżeć niemogł / poległ w kośćiele Nánee/ przez zdrade ktorey kápłani Nánee nád nimi byli vżyli.

14 Bo Anthyoch iákoby chcac z nia mieſzkáć/ przyſzedł thám ná ono mieyſce z przyiaćioły ſwemi / aby był wział pieniadze w poſágu.

15 Ktore gdy kápłani Nánee położyli / á on z małym poczżtem wſzedł do kośćiołá Báłwáná onego/ tedy oni zámknели o nim drzwi kośćielne.

16 Y otworzywszy drzwi skryte gdzie wchádzali ná kośćioł/ ze grzmieniem ćiskáli kámieńmi / y zábili Hetmáná z iego towárzystwem/ á zrabawszy ie na sztuki / y pośćinawszy głowy/ wyrzućili precż.

17 Zá wszytko tho niechay bedzie Bog wysłáwian / kthory złośniki dał ná zátrácenie.

18 A przetoż máiac oczyśćiáć kośćioł dniá dwudźiestego piatego mieśiacá Chásleu/ zdała śie nam to słusznarzecż wam oznáymić/ abyśćie wy gi theż obchodźili / iáko dźień vroczysty kuczek/ y dźień zápalenia ogniá/ Ktorym Neemiasz zbudowawszy kośćioł y ołtarz spráwował ofiáre.

19 Abowiem gdy oycowie nászy byli wiedźieni do Persyey / tedy kápłani ktorzy ná ten czás byli bogoboyni/ wźiawszy czastke ogniá z ołtarza * skryli potáiemnie w dole/ gdźie byłá studnia máiac mieysce suche/ y támże go bespiecżnie schowali / á żaden mieyscá onego nie wiedźiał.

* W 3. Moiże. 6. v. 13. y 10. v. 1.

20 Y gdy wyszło wiele lath/ á gdy śie Pánu Bogu zdáło/ wypuszczon iesth od Krolá Perskie° Neemiasz/ á posłał wnuki onych kápłanow kthorzy byli skryli ogień áby go ználeźli/ ktorzy nam powiedźieli iż nie ogień ale wode zgestła ználeźli.

21 Thedy on iey roskazał náczerpáć y przynieść / potym thy rzecży kthore ku ofierze należáły składszy ná ołtarz/ roskazał Neemiasz kápłanom polewáć ona woda / ták drwá iáko y ty rzecży ktorych tám byli nákładli.

22 Co gdy vczyniono thedy po máluczkim czáśie/ słonce kthore przed tym zászło było zá obłoki rozjáśniło śie/ y zápalił śie ogień wielki/ ták iż śie temu wszyscy zádźiwili.

23 A przez ten czás gdy śie ofiáry paliły/ tedy thák kápłani iáko y wszyscy ini czynili modlitwy/ Y poczynał Ionátán/ á drudzy zá nim Neemiaszowym przykłádem mowili.

24 A modlitwa tá tymi słowy byłá spráwioná/ O Pánie/ Pánie Boże/ ktory iestes stworzyćiel wszech rzecży/ strasżliwy/ mocny/ sprawiedliwy/ y miłośierny/ ktory iestes sam krolem dobrotliwym.

25 Ty sam iestes hoyny/ sam spráwiedliwy/ wszechmocny / y wiecżny / kthory wybáwiasz Izraelá z nieszczęśćia káżdego/ ktorys obrał oyce násze/ y poświećiłes ie.

26 Przyimiż ofiáre zá wszytek lud twoy Izraelski thobie ofiárowána/ záchowayże czastke twa/ y poświeć.

27 Zgromadź rozproszenie násze/ á wyswobodź ty ktorzy sa niewolniki miedzy pogány/ Weyzryż ná wzgárdzone / y kthoremi śie brzydza / áby ćie poználi pogáni Bogá násżego.

28 Trapże ty ktorzy nas vćiskáia/ á gwałtownie y hárdzie krzywdza.

29 † A iáko Moiżesz powiedźiał / Wszczep lud twoy ná mieyscu świetym.

† W 5. Moiżesz. 30. v. 5. Nehemi. 1. v. 18.

30 Kápłani zaśie śpiewali piośnki.

31 A gdy śie ofiara spaliłá / á ostatek wody pozostáło / tedy Neemiasz roskazał ia polać kámienie wietsze.

32 To gdy vczyniono zápalił śie płomień/ ktory przed iásnośćia od ołtarza śie łsniaca zgásnał.

33 Gdy tedy rzecż the/ ktora śie ták iáwnie stáłá/ opowiedźiano Krolowi Perskiemu/ Iz ná mieyscu tym ná ktorym byli kápłani skryli ogień / gdy byli wiedźieni do więzienia/ wode ználeźiono / á ktora theż Neemiasz z ludem swym ofiáry spráwował.

34 Krol dowiedźiawszy śie rzecży pewney/ mieysce ono dawszy ogrodźić miał zá świethe.

35 Vczyniwszy z hoynośći swey ná nie wielki koszty nákład.

36 Nád tho ieszcze mieysce ono názwał Neemiasz / Estár / co śie wykłada ofiárá oczyśćienia/ á iest ich wiele co ie zowa Nestár.

Kápitulá 2.

1. Skrzyniá skryta przez Ieremiaszá. 13. Neemiasz zbiera księgi prorockie. 19. Ty wtore księgi sa krotkiem zebrániem Historyiey Iazonowey.

1. IEst też to nápisano w księgach/ Iż Ieremiasz Prorok roskazał/ áby ći ktorzy mieli idź w zagnánie wźieli ogień/ iáko tho iest oznáymiono/ á iáko to też y tym kthorzy szli w poimánie tenże Prorok roskazał.

2. Podawáiac im zakon áby nie zápomináli przykazánia Pańskiego * á iżby śie nie vwodźili w vmysłech/ gdyby złothey srebrne báłwány/ y ochedostwo ich vyzreli.

* Baruch 6. v. 4.

3. Roskázniac im y ine rzecży tákowe nápominał áby zakon z ich serc nie odpadał.

4. Y toć też ná pismie zostáło/ iż namioth y skrzynie roskazał Prorok zá nápominániem Pańskiem nieść zá soba / y gdy przyszedł ná gore ná ktora był wszedł † Moiżesz áby ogladałośiádłość Pańska.

† W 4. Moiżesz. 34. v. 1.

5. Tám wszedszy Ieremiasz / ználazł loch gdźie wniosł Namiot / skrzynie/ y ołtarz kádzenia/ y záwálił drzwi.

6. Potym gdy niekthorzy szli z nim społu/ chcac sobie náznáczyć one droge/ nie mogli tego mieyscá ználeść.

7\. They rzeczy gdy sie dowiedźiał Jeremiasz zfukał ie powiedáiac / Iż tho mieysce nie miáło być wiadome / ażby sie záśie Bog zmiłował / á zebrał lud swoy.

8\. Bo ná then czás vkaże ie Pan / á chwała iego vkaże sie z obłokiem / thák iáko sie y zá czásu Moizeszowego okazáłá / y iáko Sálomon prosił áby mieysce to zacnie było poświecone.

*1. Krol 8. v. 29.

9\. Abowiem ći iest iáwnie pokazano iáko on był ozdobion mądrośćia / á iáko ofiáry sprawował dokończywszy kośćiołá y poświeciwszy gi.

10 A iáko * Moizesz modlił sie Pánu / á ogień zstąpił z niebá kthory ofiáre spalił / ábo tákże gdy sie * Sálomon modlił / spuszczon iest ogień / á popalił one ofiáre.

11 Y powiedźiał Moizesz † Iż ofiárá zá grzech vczyniona nie byłá ziedźiona dla thego iest spalona.

*w 3. Moize. 9. v. 24. *2. Kron. 7. v. 1. †w 3. Moize. 10. v. 16.

12 Tákżeć też y Sálomon świećił ony ośm dni.

13 Tyż rzeczy w kśiegách y w piśmiech swych przypomina Neemiasz / Y iáko sprawiwszy Bibliotekę zniosł do niey pismá / o Krolech y o Prorocech y o sprawach Dawidowych / przytym listy krolewskie / o nádániu vpominkow.

14 Tákże thez y Iudás ty rzeczy ktore były poginęły dla woyny przećiw nam ruszoney zebrał pospołu / y teraz są v nas.

15 Kthorych ieśli potrzebuiećie poslićie thy ktorzy by wam odnieśli.

16 A teraz spráwuiac obchod oczyśćiánia pisálichmy do was / á dla thegoż dobrze vczynićie ieśliż wy też ty dni święte obchodźić bedźiećie.

17 A Bog ktory iest wybáwićielem wszę° ludu swego / y dał wszythkim ośiádłość / z krolestwem / y z kápłáństwem y z mieyscem świetym.

18 Ták iáko to w zákonie obiecał / iuż przywroćił / Y nadźiewamy sie w rychle / że sie tenże Bog nád námi zmiłuie / á z tey źiemie ktora iest ták szyroko pod niebem / zbierze nas ná swe mieysce święte.

19 Abowiem nas wydárł z wielkiego nieszczęśćia / á oczyśćił mieysce.

20 Co sie też záśie dothycze zacnych spraw Iudaszá Máchaberskiego y bráćiey iego / Oczyśćienia kośćiołá wielkiego / y poświecenia ołtarzá.

21 Tákże walk z zacnym Antyochem y z Eupátorem synem iego.

22 Przytym známion ktore sie okázowáły nad tymi / ktorzy sie meżnie iáko ludźie rycersey zá żydowstwo zástáwowáli / ták iż w máłym pocżćie wszytkę źiemie przeszli / y woyská Pogáńskie wypędźili.

23 Ktemu on sławny po wszem świećie kośćioł náprawili / Miástho oswobodźili / y iuż prawie w niwecz vpadáiace prawá / zá wielka łáską á zmiłowániem Páńskim / przywroćili.

24 Otoż to wszytko co przez Iazoná Cyreneyczyká w pięćiorgu ksiąg było wypisáno / my sie postharamy / iż w iedne księgi krocey zniesiemy.

25 Abowiem obaczywszy długie pisánie / y iákie trudnośći przypadáia / tym kthorzy sie chcą obieráć w czytániu / wielkich ksiąg histORyi.

26 Stárálichmy sie / áby ći kthorzy ie chcą z kochániem czytać y łácwiey w pámięći záchowáć / z pożytkiem ie wszyscy czytáli.

27 W ktorey rzeczy my tákchmy prácą podięli to krotkie zebránie spisuiac / á nie tylko rzecż trudna / ale potu y czuynośći pełna.

28 Prawie iáko ten ktory iaka vczte spráwuie / stáráiac sie áby to wszytkim kmyśli było / kthora rzecz nie iest bez trudnośći / Wszákoż my prácą the kwoli wielu ludźiom rádźi podeymiemy.

29 Dopuszczáiac pierwszemu skłádáczowi / o wszytkim dostátecżniey rozpráwowáć / chcac sámi thego cochmy vmyślili / im nákrotcey do końcá doprawić.

30 Abowiem iáko themu ktory nowy dom pocznie budowáć o wszythkim sie budowániu potrzeba pilnie stáráć / á temu záśie ktory sie stara áby kształt iego wyráżił y wymálował / tylko sie o tym potrzeba stáráć iákoby iego ochędostwo wyprawił.

31 Tákżeć toż rozumiem y w tey nászey sprawie / iż na pierwszego skłádáczá tey Historyiey należy dáley wto záchodźić / y wszytki rzeczy dłuższemi słowy wyprawowáć / y dostátecżniey sie o tym bádáć.

32 Ale záśie themu kthory po drugim pisze krotko wyprawić dopuszczono strzegac sie długiego zábáwienia około wszytkich rzeczy.

33 A przethoż vczyniwszy áż dotad przedmowe / z thad iuż zácznimy násze rzecz / gdyż iest głupstwo báwić sie słowy dłuższemi przed Histhoryą / á záśie krocey sámę Historyą wyprawowáć.

Kapitułá 3.

1 Zapalczywa chuć Oniászowá. 7. Seleukus śle Heliodorá áby pobrał skarb kośćielny.

1\. Gdy w mieśćie świetym z wielkiem pokoiem mieszkano / á vstáwy dobre zachowywano dla pobożnośći y chući Oniászá nawyższego kápłáná ktory sie złośćia brzydźił.

Y przydawáć

2\. Y przydawało ſie że teży Krolowie mieli w vczćiwośći mieyſce ono/ á kośćioł zacnemi vpominki przyochędożáli.

3\. Ták iż Seleukus Azyiſki Krol z dochodow ſwych dawał wſzytek nákład kthory należał ku poſłudze ofiar.

4\. Tedy niektory Symon z pokolenia Beniáminowego przełożonym kośćielnym bedąc poſtánowiony/ zaſtáwował ſie przećiw nawyżſzemu kápłanowi zá złośćia ktora ſie dżiała w mieśćie.

5\. Ten gdy niemogł przeprzeć Oniaſzá/ vdał ſie do Apoloniuſzá ſyna Tárſee/ ktory ná then czás był ſtároſta dolney Syryey y Fenicyey.

6\. Y oznáymił mu iáko w ſkárbie Jerozolimſkim ieſt niewymowna ſumma pieniedzy/ ták iż liczby nie było pieniadzom onym ktore ku ofiáram należáły/ á ktemu iż tho może być że moga przydż do rąk Krolewſkich.

7\. Przyſzedſzy tedy do Krola Apoloniuſz oznaymił mu o pieniadzoch o ktorych mu powiedżiano/ Záthymże on wypráwił Heliodorá przełożonego nád ſkárby z tákowemi mándathy/ áby pobrał pieniadze námienione.

8\. A nátychmiaſt ſie ruſzył w droge Heliodorus/ ácz wrzkomo iákoby obieżdżáć miał dolna Syrya y Fenicya/ ále wiecey dla tego áby doſyć vczynił woley Krolewſkiey.

9\. A thák gdy przyſzedł do Jeruzálem/ á był wdżiecznie przyiet od nawyżſzego kápłaná w mieśćie/ przełożył to oznaymienie iáko ſie ſtáło/ y okazał dla kthoreyby tám rzeczy przyiechał/ pytáiac ſie kthemu/ ieſliby to ták zapewne było.

10 Ktoremu nawyżſzy kápłan okazáł/ iż ku podpomożeniu wdow y śierot ty pieniadze ſa złożone.

11 A iż tez ſa niektore Hirkáná Thobiaſzá/ człowieká bárzo zacnego/ y nie ſa ty o ktorych zła ſpráwe dał niepobożny Symon/ á iż też ieſt wſzytkiego ſkárbu/ czterzy ſthá thalentow śrebrá/ á dwie śćie thalentow złotá.

12 Wſzákożby tho było ku krzywdżie/ tym ktorzy (máiac nádżieie w tym świethym mieyſcu y w ſławie kośćiołá tego/ ktory po wſzythek czás miano w vczćiwośći/ á nie gwałcono światośći) tych pieniedzy zwierzáli/ co iśćie żadnym obyczáiem być nie może.

13 Ale Heliodorus zá tymi mándaty krolewſkiemi ktore miał koniecznie powiedżiał/ áby były do Krolewſkiego ſkárbu wnieſione.

14 Y thákże dnia poſtánowionego/ wſzedł áby ie opátrzył ku ſzáfowániu/ á dla thegoż niemáły żal ogárnał wſzytko miaſto.

15 Abowiem kápłani obłokſzy ſie w poświecone ſzáty/ pádáli ſámi przed olthárzem/ podnoſząc głos w niebo/ á wzywáli onego/ ktory poſthánowił zakon/ o rzeczách zwierzonych áby ty ktorzy ie ſkłádáli w cále záchował.

16 Náprzod tedy pátrząc ná twarz kápłaná nawyżſzego/ vmyſł ich był zrániony/ ábowiem ſámo oblicże y bárwá zmieniona vmyſłu ofráſowánie okázowáło.

17 Gdyż maż on był ogárnion nieiáka boiáżnia y ſtráchem ná ćiele/ ſkad byłá rzecż iáwna/ tym kthorzy nań pátrzyli/ co zá boleść byłá w vmyśle iego.

18 Nád to z domow hurmem ku poſpolitym modlithwam bieżeli/ widząc iż ono mieyſce miáło pryiść ku wzgárdzeniu.

19 Ktemu też niewiáſty opáſáły ſie pod pierśi włośienicámi/ á było ich pełno po vlicách/ tákżey panienki ktore przed tym wzámknieniu były/ iedny ſie zbiegáły do bran/ drugie ná mury/ á niekthore z okien wygladáły.

20 Wſzyſcy tedy śćiagáiac rece w niebo/ czynili modlitwy.

21 A iśćie było nedzne á pomieſzáne ześćie wſzytkiego ludu/ y oczekawánie kápłaná nawyżſzego/ kthory był położon w wielkiey żałośći.

22 A tákći wzywáli Páná wſzechmocnego/ áby pieniadze zwierzone tym kthorzy ich zwierzyli/ w cále á pod beśpieczna ſtrażá záchował.

23 Ale Heliodorus/ ták iáko był poſthánowił/ czynił doſyc temu/ nád to ſam y z ſłużebnemi przyſzedł do ſkárbu.

24 Tedy Pan oycow y Kśiaże wſzey możnośći/ okázał iáwny y wielki cud/ ták iż wſzyſcy kthorzy tám byli wniść z nim śmieli/ moca Boża zátrwożeni/ odmienili one śmiáłość z ſtráchem y z boiáznia.

25 Abowiem dał ſie im widżieć koń/ y z ieżdżcem ſtraſzliwym/ ktory był vbran w piekny dek/ ten gwałtownym pędem vderzył Heliodorá przedniemi kopytámi/ á on záśie kthory ná koniu ſiedżiał zdał ſie być vbrány w zbroie złota żupełna.

26 Widżieli thęż y dwá młodżieńce przy nim mocne/ vrodźiwe/ y zacne w odżieniu ochedożnym/ kthorzy ſtánawſzy z obu ſtron/ ſiekli gi bicżmi bez przeſthánku/ y wiele mu ran zádáli.

27 A gdy nátychmiaſth ná żiemie vpadł/ á był záráżon wielka ćiemnośćia/ porwawſzy go włożono ná lektykę.

28 Także on ktory máluczko przed thym z naśćiem/ y z rotą ſlużebnych/ przyſzedl do ſkarbu przerzeczonego/ nieſion był nie mogąc ſobie pomoc wſzytka ſwą bronią/ á iako ten ktory iáwnie poznał moc Bożą.

29 A tak on zá Boſka mocą ſtał ſie niemym/ á od wſzey nádźieie y rátunku bedąc opuſzczon leżał.

30 Ci záſie wyſławiáli Páná/ ktory chwałą mieyſce ſwe obdárzył/ á kośćioł on/ ktory máluczko przed tym ſtrachu y fraſunku był pełny/ iż zá okazániem oblicznym Páná wſzechmocnego/ weſelem y rádośćią był napełniony.

31 Zatym wnet niektorzy przyiaćiele Heliodorowi/ proſili Oniaſzá áby wzywał Nawyżſzego/ iżby onemu kthory iuż oſtatecznie prawie duchá miał wypuśćić/ zdrowie dárował.

32 Thedy kápłan nawyżſzy/ obawáiąc ſie/ áby ſnadź iakie złe mnimánie Krolowi nie przypádło/ á iżby iaka zła zdrádá ná Heliodorá nie była náprawiona/ vczynił ofiare zá zdrowie męża onego.

33 Y gdy czynił modlitwy kápłan nawyżſzy/ tedy oniż dwá młodźieńcy w tyżſzaty vbráni/ vkazali ſie Heliodorowi/ á ſtoiąc mowili/ Vczyńże wielkie dźieki Oniaſzowi kápłanowi náwyżſzemu/ ábowiem Pan iemu k woli dárował ćie zdrowiem.

34 A ty iześ ieſt vbit z niebá/ oznáymuy zacną moc Bożą/ á tak oni rzekſzy to odeſzli od niego.

35 Y gdy Heliodorus Pánu ofiáre ſpráwował/ á przyrzekł wielkie ſluby onemu ktory mu zdrowie przywrocił: y pożegnawſzy ſie z Oniaſzem/ á ruſzywſzy oboz wroćił ſie do Krolá.

36 Kthemu ony ſpráwy Bogá wielkiego/ ktore widźiał oczymá ſwemi wſzytkim oświádczał.

37 Potym gdy Krol pytał Heliodorá/ kogo by wżdy rozumiał być godnego/ co by go z nowu poſłać do Jeruzalem.

38 Tedy on rzekł/ Maſz li ktorego nieprzyiaćielá/ ábo człowieka w twych rzeczach zdrádliwego/ tegoż tám poſli/ á weźmieſz go vbite°/ y to ieſli ieſzcze zdrowo vydźie/ ábowiem záprawde na mieyſcu onym ieſt iakaś moc Boſka.

39 Gdyż ten ktory mieſzka w niebieſkim mieſzkániu/ ſam ieſt dozorcą/ y obrońcą mieyſcá onego/ ktory biie y wytraca ty/ ktorzy by tam dla zaſzkodzenia przyſzli.

40 A tak co ſie dotycze Heliodorá/ y obrony ſkárbu/ tyć ſie rzeczy tak dźiały.

KApituła. 4.

7 Jazon brát Oniaſzow kupił kápłáńſthwo. 27. Zrzucon z niego. 34. Oniaſz zabit od Andronika,

1. Ale Symon o ktorym mało wyżſzey ieſt wzmienka vczyniona zdraycą pieniedzy/ y oyczyzny/ oſkarżał Oniaſzá/ iako by on miał zbić Heliodora/ á iżby miał być powodem wſzego złego.

2. Y onego kthory był dobrze zaſłużony oyczyznie/ biorąc ná ſie prácą o narodźie ſwoim/ y ſtrzegąc pilnie praw/ śmiał názywáć zdraycą kroleſtwá.

3. A thák gdy ony nieprzyiaćielſtwá áż dotąd przyſzły/ iż przez niektore przyiaćioły Symonowe dźiały ſie morderſtwá.

4. Widźiał Oniaſz záiątrzenie nieprzyiaćielſtw/ y ſzaleńſtwo Apolloniuſzá/ ktory był ſthároſtą dolney Syryiey y Feniciyey/ pomagáiąc złośći Symonowey/ vćiekł ſie ku Krolowi.

5. Nie iáko ten kthory by miał ſkarżyć ná mieſzczány ſwoie/ ále iako ten ktory by rádźił y iawnie y oſobliwie/ o pożytku ludu poſpolitego.

6. Abowiem widźiał iż oprocz opátrzenia krolewſkiego nie mogł być dan pokoy/ áni Symon miał vczynić końcá ſzaleńſthwu ſwemu.

7. Potym gdy Seleukus vmarł/ á po nim ná kroleſtwo náſtał Antyochus wezwány Epifánes/ tedy Jazon brát Oniaſzow iął prágnąć kápłáńſtwa nawyżſzego.

8. Y przyſzedł do Krolá obiecuiąc mu trzyſta y ſześćdźieſiąt talentow śrebrá/ y ktemu y z drugiego iakiegoś dochodu ośmdźieſiąt.

9. Przytym też obiecował przypiſáć drugie ſto y piećdźieſiąt ieſliby mu byłá daná moc poſtánowić ſzkołe/ w ktoreyby ćwiczono ludźi młode/ Kthemu áby mieſzczány Jerozolimſkie piſano Antyocheńczyki.

10. Ná co gdy Krol zezwolił/ á on otrzymał Kśieſtwo/ tedy wnet narod ſwoy záprawował w zwyczáie Greckie.

11. Y pſował przywileie od kśiażąt láſkáwie nadáne/ á vprośiwſzy przez Janá oycá Eupolomiowego/ onego ktory poſelſthwo ſpráwował ſtanowiąc przyiaźń y zmowárzyſzenie z Rzymiany/ tedy theż wniwecż obrácał prawdźiwe vſtawy poſpolite/ á wwodźił nieſłuſzne zwyczáie.

12. Abowiem gdy pod zamkiem ważył ſie budowáć ſzkoły/ thedy młodźieńce zacne przyłudźiwſzy na ſwą ſtronę wwodźił ie pod czapkę.

A tak

13 A thak byla iákas zápalczywa chuć ku zwyczáiom Greckim/ y poczely bráć moc postronne vstáwy/ dla wielkiey nieczystości złościwe° á iście nie kápłaná Jazoná.

14 Thak iż iuż dáley ku obchodowi posługi oltarza nie były chutliwe vmysły kápłanow/ áni wola przychylna/ ale wzgárdziwszy kościoł/ á opuściwszy ofiáry/ zbiegáli sie ku vżywániu niesłusznego dziwowánia tych rzeczy/ kthore sie dziáły w onych szránkoch/ y vczyć sie ćiskáć kamieniem.

15 A nie máiac sobie ni zacz poććiwości oyczystey/ ochędostwá Greckie zá rzecz naypięknieyszą sobie rozumieli.

16 A dla tegoż ná nie przyszedł wielki vćisk/ á z tych kthorych násládowali náuk y vstaw/ y z ktoremi chćieli być rownemi/ mieli nieprzyiacioły/ y ty ktorzy sie mśćili nád nimi.

17 Abowiem nie iestći to rzecz lekka/ złośćiwie gwałćić vstáwy Bostkie/ álec to oka że czás ktory nástanie.

18 Potym gdy thurniery wedle zwyczáiá po pięći lat sprawowano w Tyrze/ gdźie był y Krol osoba swoia.

19 Tedy on złośćiwy Jazon posłał z Jeruzálem thy kthorzyby sie dziwowáli/ iákoby Anthyocheńczyki byli/ y nieśli trzy stha drágm srebrá ku ofiárze Herkulesowi/ Wszákoż ći ktorzy ie nieśli/ prosili áby ich ná one ofiáre nie wydawano/ gdyż to nie przysłuszáło/ ále iżby ie nácz inego obrocono.

20 A przetoż posłáne są ty rzeczy/ ile sie dotycze z strony onego ktory ie posłał na ofiáre Herkulesowi/ ále zá sie z strony tych ktorzy ie nieśli/ były oddáne ná budowánie okretow.

21 Potym gdy Antyochus posłał Apolloniuszá Mnesteowego syná do Egipthu ná koronácya Krolá Ptolemeuszá Filomethorá/ zrozumiawszy iż on stronił od spraw iego/ myslił iákoby w bespiecznym stanie rzeczy swe postánowił/ A ták przyszedszy ku Joppen iechał ku Jeruzálem.

22 Gdźie gdy zacnie od Jazoná y od miástá był przyiet/ á z pochodniámi y z krzykiem był prowádzon w miástho/ pothym wroćił sie do Fenicyey.

23 Trzećiego roku potym/ wypráwił Jazon Menelausá Symonowego (kthoregom wyższey wspomniał) brátá ktoryby odniosł pieniadze Krolowi/ dawszy mu tákie roskazánie/ áby Krolá vpomniał o rzeczách potrzebnych.

24 A thak on bedac zalecony v Krolá/ gdy mu dał nawyższa moc y zacność/ sam ná sie przeniosł nawyższe kápłáństwo/ gdyż przemogł Jazoná nádzwysz trzemi sthy tálentow.

25 Wziawszy tedy mándaty od krolá/ przyszedł do Jeruzálem nie przynosząc z soba nic godnego ku nawyższemu kápłáństwu/ ále myśl sroga á okrutna/ iáko Bestya srogą gniew po sobie okázuiac.

26 Jazon tedy ktory był zdrada brátá swe° podszedł/ od drugiego też iest zdrádą podchwycon/ thákże bedac wygnáńcem zápędzon do źiemice Amánitydy.

27 Ale Menelaus ácż Kśiestwo odźierżał/ wszákoż o pieniadzach Krolowi obiecanych nie mogł nic spráwić/ choćiaż ie Sostrátus Stárostá zamkowy wybierał.

28 Abowiem iż on miał w mocy pobory pieniężne/ dla tegoż Krol obudwu ich ku sobie wezwał.

29 Y zostáwił Menelaus sprawca kápłáństhwá po sobie Lisymácha brathá swego/ Sostrátus zá sie Kráthetha stárosthe Cypryiskiego.

30 Thy rzeczy gdy sie dźiáły/ przydało sie iż Társeńczycy/ y Málotczycy wszczeli rozruch/ iż byli darowani Antyochidźie záłożnicy Krolewskiey.

31 A przetoż Krol wnet wyiechawszy ku porownániu tych rzeczy/ zostáwił ná mieyscu swym Andronika iednego co z zacnieyszych.

32 Ná ten czás Menelaus ználazszy sobie czás potemu przekradł niektore naczynia kośćielne/ y dał ie Andronikowi/ drugie zá sie w Tyrze/ y w okolicznych miasteczkach poprzedał.

33 Tego gdy sie pewnie dowiedźiał Oniasz/ winowáł go á z szedł był ná mieysce bespiecznie do Dáfnen ktore było blisko Antyochiiey.

34 Z ktorey przyczyny Menelaus znalazszy osobno Andronika prosił áby zabił Oniaszá/ Thedy on gdy do Oniaszá przyszedł slubiwszy mu wiáre na zdrádzie/ y dawszy mu reke práwa pod przysiega (choćiaż to nie było przez podeyźrzenia) przywiodł go ná to iż wyszedł z mieyscá bespiecznego/ Y natychmiast go zábił nie máiac bácznośći ná spráwiedliwość.

35 A dla tegoż nie tylko Zydowie/ ále thez wiele ludźi z narodow postronnych/ nieprzystoyne á niespráwiedliwe morderstwo męzá onego z ćiesżkośćia á niewdźięcznie przyimowáli.

36 Potym gdy sie Krol z Cylicyey wroćił/ tedy Zydowie oni/ ktorzy byli w mieśćie z pomoca

pomoca Grekow / ktorzy ſie brzydźili oná złośćia ſkárżyli przed nim o nieprzyſtoyne morderſtwo nád Oniaſzem.

37 A przetoż Antyoch bedac żalem wielkim wymyſle ziethy / á ruſzywſzy ſie miłoſierdziem / záplakał / przywodzac ſobie mierność y wielka ſkromność onego człowieká vmárłego.

38 Tedy bedac ták zápalony gniewem wnet dawſzy zwlecz Andronikáſzárłat / y rozdárſzy ſzáte dał go wodźić po wſzythkim mieśćie / y thámże na onym mieyſcu gdźie złośćiwie vczynił gwalt Oniaſzowi rozkazał gi mordowáć iáko obrzydłego meżoboyce / gdyż Pan oddał mu tho też godna pomſta.

39 A gdy też y Lizymách pobroił wiele świetokradztwá zá ráda Menelauſowa / á tá rzecż poſpolićie ſie rozſławiłá / Zebráło ſie mnoſtwo ludu przećiw niemu gdy iuż wiele złotá po rozmáitych mieyſcach było rozniesiono.

40 Tam Lizymách gdy ſie lud wzruſzył bedac nápełniony zágniewániem máiac około trzech tyſiecy ludu zbroyne° / nieſpráwiedliwiey gwalthowna czynić zá przywodźieniem niektore° tyránna w lećiech y w ſzalonym rozumie podeſzłego.

41 Widzac tedy oni ſtáránie Lizymáchowe / iedni pochwyćiwſzy kamienie / drudzy ſpuſtki drew / niektorzy ile mogli w przygarśnie prochu nábráć ná ony buntowniki Lizymáchowe miotáli.

42 Od ktorych iedni poránieni / drudzy pobići / ták iż prawie wſzyſci zućiekáli / á on ſam świetokradcá podle ſkárbnice ieſt zábit.

43 Około ktorey rzeczy poſtánowion ieſth ſad przećiw Menelauſowi.

44 Gdy pothym przyſzedł Krol do Tyru / trzey meżowie od ſtárſzych poſláni okázáli go być winnym.

45 Ale Menelaus bedac práwem przekonány / obiecał bárzo wiele pieniedzy Ptolemeuſzowi Dorymenowemu ſynowi / áby mu przyiednał niełáſke v Krolá.

46 A ták Ptolemeuſz gdy był Krol ná niektora ſale wſzedł / iákoby dla ochłodzenia przewrotnie go do tego przywiodł.

47 Iż Menelauſá ktory był powodem wſzytkiey złośći / vczynił wolnym od obwinowánia / A ony nedzniki (ktorzy chocby theż przed Tátáry niewinność ſwa opowiedáli / y od wſzelákich win byli wolnemi vczynieni) żeby ie ná śmierć ſkazał.

48 Y tákże nátychmiaſt nieſpráwiedliwa kaźnia byli oſadzeni / oni kthorzy byli na ſie wźieli rzecz mieyſcka / y wſzego poſpolſtwá y naczynia poświeconego.

49 A dla tegoż Tyryiczycy bedac ruſzeni nienawiśćia przećiw złośći thákowey / dáli hoynie wſzythki potrzeby ná ich pogrzeb należace.

50 Zoſtał tedy Menelaus przy kſieſtwie przełákomſtwo ludźi możnych / tym ſie wiecey mnożac w złośći / A bedac zdrayca wielkim mieſzczánow.

Kápitulá 5.

1. Znáki na powietrzu widźiáne nad Jeruzálem. 6. Jázon goniac mieſzczány ſwe vmarł w wygnániu. 11. Wielka porażká Żydow przez Antyocha. 23. Judaſz z máłym poczetem vćieka ná puſzcza.

1. W Od tymże czáſem Antyoch wypráwił ſie po wthore ná woyne do Egiptu.

2. Y przydáło ſie że po wſzythkim mieśćie / práwie przez czterdźieśći dni vkázowáło ſie na powietrzu rycerſtwo biegaiace / w złothem odźieniu y iákoby hufy zbroyne z drzewy.

3. Ktemu roty konnych zſzykowáne w rzedy / y bitwy ſthácżáne y pothykánia z obu ſtron: Przytym ſtaczánie hárcow z tarczami y wielka moc drzewiec / mieczow dobytych / ſtrzelby y ochedoſtwá złote łſknace ſie kthemu páncerze wſzelákie nátymże powietrzu było widáć.

4. A dla tegoż wſzyſcy prośili áby ty cudá były ku dobremu.

5. Ale gdy fálſzywa wieść przyſzłá iż Antyoch vmárł / Thedy Jazon zebrawſzy nie mniey od tyſiaca meżow / ſtrzaſkiem przyſzedł aby wźiał miáſtho / A gdy ſie wſzyſcy mieſzczanie zbiegli ná mury y gdy iuż miáſto było wźiete / Menelaus vćiekł ná zamek

6. Jazon záſie czynił mord nad mieſzczány ſwemi / żadnemu nie przepuſzczáiac / áni myſlac że ſzcześćie z zginieniem ludu iego złaczone miáło być wielkiem nieſzcześćiem lecż mniemáiac żeby nád nieprzyiaćioły / a nie nád mieſczány zwyćieſthwo odźierżeć miał.

7. Wſzákoż áni ten kſieſtwá otrzymał / lecż koniec zdrády ie° był z zelżywośćia / á vćiekſzy / záſie ſie ſchronił do Amonitydy.

8. Potym go potkáło nieſzczeſne dokończenie v Aretá Arábſkie° kſiażećiá / ták bedac od niego ogárniony iż z iednego miáſtá do drugiego vćiekał / ktore° gdy wſzyſcy gonili / y mieli w nienáwiśći iáko przeſtepce zakonu / brzydzac ſie im iáko katem oyczyzny y mieſzczan / Y thákże ieſth wypedzon do Egiptu.

9. Owa ten ktory ich wiele wygániał z oyczyzny / ſam też w wygnániu zginał / y ſzedſzy do Lácedemończykow iákoby ná pewne mieyſce / ku záchowániu zdrowia ſwego / dla ſkrewnienia ktore miał z nimi.

10 Tenże ktory ich wiele miotał niepogrzebionych/ sam thesz oprocz wszey żałoby / y práwá á obchodu powinnego ná pogrzebie pozbył grobu oycowskiego.

11 O tym gdy sie dowiedział Krol nádziewáiąc sie żeby Żydowie chćieli odstąpić od niego/ dla tegoż sie wroćił od Egiptu z zásrożonym sercem/ á wziął miástho mocą.

12 Y roskazał służebnym/ áby bez miłosierdźia bili ty ktore by iedno podkáli/ á mordowáli ty ktorzyby ná domy wszli.

13 A przetoż sieczono ták młodzieńce iáko y ludźie stare/ y zábiiano mężę społu z niewiástámi/ y z dźiateczkámi á mordowano pánienki y niemowniatká.

14 A zá trzy dni było zábitych ośmdźiesiąt tysiecy/ y czterdźieśći tysiecy poimánych/ á ile zábitych było tyle było y przedánych.

15 A niemáiąc ná tym dosyć/ śmiał wnidź do kośćiołá náświętszego po wszythkim świećie/ zá przewodnikiem Menelausem/ zdraycą praw y oyczyzny.

16 Y złośćiwemi rękámi wziąwszy naczynia święte/ y onych ktore były od inych krolow ku ochędostwu/ ku zacnośći y poczćiwośći mieyscá onego oddáne/ dotykał sie rękámi złośćiwemi/ iżby ie rozdał.

17 A ták Antyoch będąc hárdey myśli / nie baczył ná to że Pan dla grzechu mieszczan rozgniewał sie ná máły czás ná miasto / y dla tegoż wzgárdźił mieysce ono.

18 Abowiem gdźieby nie byli zátrzymáni w wielu grzechách/ pewnie iáko Heliodor on ktory był posłan od Seleuká Krolá ku wźięćiu skárbow/ tákże y ten wnetby był vtrapion/ á odstrászon od swey śmiałośći.

19 Lecz nie dla mieyscá narod / ále mieysce obrał był Pan dla narodu.

20 A przetoż mieysce ktore thoż nieszczęśćie potkáło co y lud/ też sie vczestnikiem stało dobrodźieystw Páńskich/ á to ktore przez gniew wszechmocnego było opuszczone/ toż będąc przyięte w łáskę nawiętszego Bogá iest ku wszytkiey zacnośći przywrocone

21 A ták Antyoch wźiąwszy z kośćiołá tysiący ośm set tálentow/ z trzaskiem sie wroćił do Antyochiiey/ thusząc z hárdośćią że źiemią iáko morzem płynąć/ á po morzu iáko po źiemi przeiśdź miał/ tákowáć byłá wyniosła myśl iego.

22 Y zostáwił stárosty ktorzyby trapili on naród w Jeruzalem Filipá rodem z Frygey/ sprośnieysze° y okrutnieysze° w obyczáioch nád onego sámego ktory go postánowił.

23 W Gáryzym záśie Andronika/ á imo thy Menelausá/ kthory sie ze wszech násrożey puszczał ná mieszczány swoie.

24 Abowiem on miał złą wolą ná mieszczány Żydy/ wypráwił też przemierzłego Hetmáná Apolloniuszá/ ze dwiemá dźiesięthy y dwiemá tysięcy woyská roskázuiąc mu/ áby ty coby iuż byli lat męskich zábiiał/ á niewiásty y mnieysze dźiatki poprzedał.

25 Ten gdy przyćiągnął do Jeruzalem/ zmyślaiąc sie być człowiekiem spokoynym / odkłádał onę rzecz áż do dnia święte° Szábatu/ áby thák zbieżał Żydy święcące/ á swym kazał áby byli zbroyni pogotowiu.

26 A wszytki co sie wyszli dźiwowáć pobił/ y wthargnąwszy z ludem zbroynym w miástho / bárzo wiele ludźi poráźił.

27 Tedy Judás Machábeus iedno sámodźiesięt vstąpił ná puszczą / á tám z swemi żył miedzy gorámi iáko zwierzętá/ á trwáli iedząc miasto pokármow źiołká / żeby sie nie splugáwili.

Kápitułá 6.

1. Żydowie przymuszeni gwałtem áby opuśćili vstáwy Boże. 4. Kośćioł poborzon. 11. Dwie niewieśćie okrutną śmierćią strácone.

1. Othym po máłym czáśie posłał Krol niektore° stárcá Ateńczyká/ kthoryby Żydy przymuśił / żeby odbiegli praw oyczystych / y vstáwy Boże áby opuśćili/ á według nich sie nie rządźili.

2. Tenże miał splugáwić kośćioł Jerozolimski/ á iżby mu dał przezwisko Jowiszá Olimpiyskiego/ on też záś ktory był w Gáryzym / thák iáko mieszczánie onego mieyscá potrzebowáli áby wezwał kośćiołem Jowiszá gośćinnego.

3. A thoć byłá ćięszka wszythkim y przykra złość ktora w wodzono ná nie.

4. Abowiem kośćioł był pełen zbythkow/ y obżárstwá pogáńskiego/ ktorzy mieszkáli z wszetecznicámi/ á kthorzy sie nierządnie schadzáli z niewiástámi miedzy wśćianki świętemi/ Nád to we wnątrz wnośili tho co sie nie godźiło.

5. Ołtarz thesz rzeczy niesłusznych/ y zákonem zákazánych był pełen.

6. Y nieśmiał żaden święćić Szábátu/ áni záchowywáć dni vroczysthych oycowskich/ áni sie też Żydem ozywáć.

7. Krzemu byli srogim gwałtem wodzeni ku obchodzeniu dniá národzenia krolewskiego ná káżdy miesiąc/ ku vżywániu wywnętrzonych ofiar / y ku spráwowániu świąt Bachusowych bywáli Żydźi przymuszáni / iż w wieńcách bluszczowych chodźili/ spráwuiąc procesyą Bachusowi.

8. Nád to wydan iest dekret ná bliższe miástá Greckie z przywiedźienia Ptolomeuszowego/ áby też vstáwę y biesiadę przyięli ku obchodzeniu ná przykory Żydom.

9. A iesliby ktorzy z Żydow nie chćieli wstąpić w obchody y w obyczáie Greckie / áby byli pobići/ y thák że káżdy mogł baczyć on śćisk ná ten czás będący.

10 Byly też wywiedzione dwie niewieście/ ktore bylysyny swe obrzezaly/ ktorym záwieszono v piersi niemowiatká ich iż ie nosily/ á wodzac ie wszedy iáwnie po mieście/ zepchneli ie z muru.

11 Drudzy záśie vciekali do bliskich Jáskiń/ áby dzień swiety po kryiomku obchodźili/ Ci gdy sa oznáymieni Filipowi popalono ie/ iż dla zacnośći dnia naswietszego obawali sie ieden drugiego rátowáć.

12 A dla tegoż prosze tych ktorzy ty kśiegi czytáć beda/ aby dla tych srogośći nie byli sercá lekliwe°/ ale radszey żeby ty pomsty poczytháli nie na zginienie narodowi naszemu/ ále iż byly postanowione ku karániu.

13 Ktemu iesżcże iż to byl znák barzo wielkiey łáski/ iż nie byl dopuszczon dlugi czas strożenia ludźiam złośćiwym/ y owszem zá raz pomste odnieśli.

14 Abowiem nie thák iáko w inych narodźiech otzekywa Pan polekku/ ták iż gdy sie ná gromade zbieżá grzechy ich/ áby sie nád nimi pomśćil.

15 Takći okolo nas postánowil/ nie chcac áby sie ták bárzo mialy zbieżeć ná gromáde grzechy násze/ żeby nád nami pomste vczynil.

16 A dla tegoż od nas iśćie nigdy nie oddala milosierdźia swego/ owszem karzac nie scześćiem/ nie opuszcza ludu swego.

17 A ták ty rzeczy aż do tad sa od nas powiedźiáne dla nápominánia/ teraz záśie krotiuchno wroćimy sie ku swey rzeczy.

18 Byl Eleázár ieden z przednieyszych Dokthorow/ czlowiek iuż w leciech podeszly poczesny y poważny ná obliczu/ kthorego przymuszano aby vstá swe otworzyl ku iedzeniu swiniego mięsá.

19 Ale on śmierć chwálebna nád zdrowie z nienawiśćia zlaczone przekladáiac/ szedl dobrowolnie ná meki pluiac.

20 Ták iáko byla potrzebá iść onym/ ktorzy dla tych rzeczy/ ktorych sie nie godźilo kosztowáć dla milośći zdrowia/ mieli ćierpieć meki.

21 Przy tym ći kthorzy byli przełożeni nád oną złośćiwa ofiara/ dla stárey znáiomośći ktora mieli z onym mężem/ odwiodszy go na strone prośili áby wziawszy mięsá ktore° by mu sie vżywáć godźilo/ á ktoreby sam sobie nagotowal/ okazal iż wrzkomo vżywa mias roskazánych od Krolá ku ofiarze oney.

22 Aby thák tym sposobem vszedl śmierći/ á dla oney stárey przyiáźni kthora z nimi mial aby dostapil milosierdźia.

23 Ale on wziawszy przedsie mysl státeczna y przystoyna zacność stárośći wieku swe°/ y iuż máiac poczesna szedźiwość/ thakże z dźiecinsthwá swego bárzo dobre wychowánie/ á zwlaszczá w zákonie świetym y od Boga podánym/ Nátychmiast odpowiedźial y rzekl/ Wnet poyde w przod do grobu.

24 Abowiemći ná násze lathá nieprzysthoi zmyśláć/ skad by moglo rość mniemánie mlodźieńcom/ iż Eleázár iuż bedac w dźiewiaćidźieśiat lath przystal do zwyczáiow narodow postronnych.

25 Y tákżeć by też oni moim zmyślániem/ y krotkośćia doczesne° żywota odemnie vmilowanego/ byli w blad zawiedźieni/ a ia bych ohyde y hańbe ziednal stárośći mey.

26 Bo choć bych też teraz vszedl mak ludzkich/ wszakoż iśćie rak wszechmocne° choć bych żyw byl choć bych vmarl nie vydę.

27 A dla tegoż teraz státecznie vmieraiac/ okaże sie tákim iákim mam być godnym w stárośći.

28 A mlodźieńcom też zostáwie zacny przyklad/ ku wytrzymániu śmierći z dobrym á státecznym sercem/ zá świete a chwálebne vstáwy/ y powiedźiawszy to szedl ná meke.

29 Tedy ći ktorzy go wiedli/ vmysl swoy od oney przyiaźni ktora mu oznáymowáli ku złey woley obroćili/ dla tych słow wyższey námienionych/ rozumieiac go być szalonym.

30 Ale on gdy w onym biciu vmierál wzdychájac powiedzial/ Jáwno iest Pánu ktory wszytko wie/ że ia gdym mogl być wybáwion od śmierći/ znosze ná ćiele srogie bolesći bedac biczowánym/ Wszákoż serdecznie rad podeymuie thy meki dla iego chwaly.

31 Y tákże on tym sposobem dokończyl żywothá/ á śmierćia swa nie tylko mlodźieńcom/ ále y wielu inym z narodu swego/ przyklad statecznego serca/ y z pamiathka cnoty zlaczony pozostáwil.

Kápitulá 7.

1. Siedm bráćiey spolu z máthka podáni sa ná śmierć od Antyochá/ y dźiwna á niesłycháná státeczność mátki oney.

1. WRzydálo sie potym iż siedm bráćiey spolu z mátka poimano/ ktore przymuszano od Krolá aby iedli mięso swinie/ ktorego sie ieść nie godźilo/ biiac ie biczmi y puhámi.

2. Z kthorych wszytkich napierwszy thák rzekl/ Czegoż dáley po nas chcesz? abo czego sie od nas dopytawasz? gdyż radszey gotowichmy vmrzeć á niż przestepić vstawy oyczyste.

3. Tedy Krol bedac gniewem zapalony/ roskazal panwie y kotly rozpalić/ ktore nátychmiast rozpalono.

4\. Y wnet onemu pierwſzemu ktory thák mowił/ roſkazał iezyk vrznáć/ á obłupiwſzy z niego ſkore kazał wſzytki iego członki zobćináć/ ná co ini iego brácia y z máthką pátrzáli.

5\. Potym go vczyniwſzy bez wſzytkich członkow niczemnym/ roſkazał włożyć ná ogień ieſzcze żywe° / y ſmáżyć ná panwi/ ále gdy z panwie párá ſzeroko zálatáłá tedy ſie oni ſpołecznie z mátką nápomináli áby ſtátecżnie śmierć podieli.

6\. Y mowili tak/ Pan Bogći pátrza ná ty rzeczy/ á záprawde ma z nas poćieche/ iáko tho w pieśni przed ludem okazał Moizeſz/ iż ſie on vćieſzy nád ſłużebniki ſwemi.

7\. Thym kſztałtem gdy iuż ieden był zdrowia pozbáwion/ á drugie° wiedżiono ku nagráwániu/ tedy mu obłupili ſkore z głowy y z włoſy/ pytáiac go ieſliby chćiał ieść przedtym niż go po członku vćináć beda.

8\. Ale on iezykiem przyrodzonym odpowiedáiac rzekł/ Nicći z te° / a tákże y on tákoważ meke iáko y pierwſzy ćierpiał.

9\. Y oſtátecżnie duchá wypuſzczáiac rzekł/ Acż thy złośćiwy káćie wydżieraſz nam zdrowie teraznieyſze/ álec on Krol wſzego świátá nas zá náſze vſtáwy vmieráiace/ wzowie ku powſtániu do żywotá wiecżnego.

10 Po onym trzeći gdy też był nagráwan/ ná tychmiáſt ſam podał iezyk ná żadánie ich/ y śmiele rece wyćiagnał.

11 Beſpiecznie mowiac/ Tom ći wżiał z niebá/ y toż wzgárdzam dla vſtaw onego od ktorego ſie ich wżiać záſie nádżiewam.

12 Ták iż ſam Krol z temi ktorzy z nim ſtali/ dżiwował ſie tákiemu ſercu młodżieńcá onego/ ktory ſobie zá nic miał ony meki.

13 A ták wżiawſzy zdrowie onemu/ cżwartego temiż mekámi meczyli.

14 Ktory iuż bedac blizek śmierći thák mowił/ Wdżiecznieyſzać ieſth rzecz odrzućić nádżieie ludzka/ á ſpuśćić ſie ná Boſka/ y czekáć od Bogá one° powſtánia/ ktorym záś ći beda przywroceni do żywotá/ ábowiem thy żadnego przywroćenia mieć nie bedzieſz ku żywotowi onemu.

15 Zá tym piaty gdy go meczac wiedżiono weyzrawſzy na Krolá powiedżiał.

16 Thy ácześ odżierżał moc nád ludżmi/ gdyż ćie też iedno do czáſu/ Y czyniſz tho coć ſie podoba/ Wſzákoż nie mnimay/ áby náród náſz od Boga opuſzczon być miał.

17 Poczekay iedno/ obáczyſz wielką moc iego/ iákoć theż on ćiebie y potomſtwo twe meczyć bedzie.

18 Po nim ſzoſty gdy był wywiedzion/ á miał vmrzeć/ powiedział ták/ Nie myl ſie dármo/ ábowiemći my tho co ieſt godnego ku podżiwieniu dla nás ſámych ćierpimy/ iáko ći ktorzychmy zgrzeſzyli przećiw Bogu náſzemu.

19 Wſzákoż ty niemnimay ábyś miał vydż karania/ iáko ten ktoryś ſie pokuſił podnieść walke przećiw Bogu.

20 Ale náde wſzythko mátká byłá w podziw/ á godná ſławney pámiatki/ kthora iednego y thegoż dniá pátrzáłá ná śmierć ſiedmi ſynow ſwoich/ znoſzac tho ſtátecżnym á meżnym ſercem dla nádżieie/ ktora oná byłá położyłá w Pánu.

21 Abowiem káżdego z nich przyrodzonym iezykiem nápomináłá/ bedac pełná duchá ſtátecnego/ á myſl niewieśćia pobudzáiac w ſobie meſkiem ſercem.

22 Y mowiłá tak do nich/ Jákieć było záczećie wáſze w żywoćie moim ia nie wiem/ ánim wam dáłá duchá áni żywotá/ ánim też ſprawiłá żywiolow z kthorych káżdy z was ieſt złożon.

23 Alec on ſtworzyćiel świátá/ ktory człowieká w iego záczećiu wykſztálthował/ y wynálazł rodzenie wſzytkich/ tenżeć wam y duchá y żywoth miłośćiwie przywroći/ ktorzy nie maćie wzgledu żadnego na wáſze zdrowie dla vſtaw iego.

24 Tedy Antyoch tuſzac że był wzgárdzon y baczac ſłowá ktore mu przed oczy wyrzucano/ gdy był ieſzcze ieden namłodſzy pozoſtał/ nie tylko go ſłowy łágodnie vpomináł/ ále theż y przyſiega vtwierdzał/ że go chćiał vczynić bogáthym y zacnym ieſliby odſtapił praw y vſtaw oycżyſtych/ ktemu chcac go ſobie mieć zá przyiaćielá á poruczyć mu vrzedy.

25 Ale gdy młodżieniec nic tym ruſzon nie był/ tedy Krol wezwawſzy k ſobie mátke/ nápominał áby radziłá młodżieńcowi o záchowániu zdrowia.

26 Kthora zá wielkiemi iego namowámi podiełá ſie radzić ſynowi.

27 Y przyſtapiwſzy bliżey k niemu ſzydzac z okrutne° tyráná mowiłá ták ſłowy oycżyſtemi/ Zmiłuy ſie nádemna miły ſynu ktoram ćie noſiłá dżiewieć mieſiecy w żywoćie moim/ ktoram ćie karmiłá y żywiłá pierſiámi przez trzy látá áż do tych lath przywiodłám ćie/ y wychowáłá.

28 Żadam od ćiebie miły ſynu ábyś w niebo weyzrawſzy/ y przypátrzywſzy ſie żiemi/ y wſzytkiemu co ná nich ieſt/ poznał iż tho Bog wſzytko z niſzcze° vczynił/ á tymżo ſpoſobem ludzki náród ſtworzył.

29 Nie boyże ſie nic tego kathá/ ále ſie okáż godnym bráciey twey/ podeymże śmierć/ ábym ćie w też láſke z nimi przyiełá.

Tego gdy

30 Tego gdy ieszcze domawiála/ tedy młodźieniec rzekł: Kogo źcżekacie/ iać niechce być posłuszen rostkazánia Krolewskiego/ ale rádszey słucháć chce rostkazánia zakonu ktory przez Moizeszá podan iest oycom nászym.

31 Ty też ktorys sie stał wynalezca wszego złego ná Zydy/ żadnym sposobem nie vydźiesz rąk Bożych.

32 Acz ći my thy rzeczy dla grzechow nászych ćierpimy.

33 Ale choćiaż ći dla káránia y poprawy nászey/ żywiacy Pan máluczko sie na nas rozgniewał/ wszakoż záśie zlitnie sie nád służebniki swemi.

34 A ty o złośniku/ á ze wszech ludźi nagorszy/ nie wynoś sie sam darmo/ srożac sie w niepewney nádźiei/ á targáiac sie rękámi swemi/ ná sługi Bogá niebieskiego.

35 Abowiem ieszcześ nie vszedł sadu Bogá dozorce wszechmocnego.

36 Bo brácia moi ácżći krotkie boleśći ćierpieli/ á wszakoż w przymierzu żywotá wiecznego iuż sa zatrzymani/ á ty záśie sprawiedliwe pomsthy zá swa pychę sadem Bożym odniesiesz ná sobie.

37 Jać też iako y brácia moi/ ták ćiało iáko y zdrowie/ dobrowolnie dawam za vstáwy oyczyste/ wzywáiac Bogá/ aby sie w krotkim czáśie okazał być miłośćiwym narodowi nászemu/ á ty też żebyś w mękách/ y w karániu twoim/ wyznał iż on sam thylko iest Bogiem.

38 Niechayżeć iuż ná mnie y ná bráćiey moiey vstanie gniew wszechmocnego/ ktory iest spráwiedliwie wniesion ná wszythek nász narod.

39 Tedy Krol gniewem wzruszony/ bárzo niewdźięcznie przyimował/ iż ták z niego szydzono/ y thym sie srozszym nád nim okazał niż nád inymi.

40 A tákże też y ten zupełnie Pánu vfáiac/ czysta śmierć podiał.

41 Potym ná ostátku mátká po syniech żywotá dokończyła.

42 A ták iuż o tych rzeczach/ ku ofiáram na leżacych/ y o thych thák ćieszkich mękach á trapieniu/ niech będźie dosyć powiedźiano.

Kápituła 8.

1. Judasz sie wypráwuie ná woynę. 2. Modli sie Pánu. 24. Goni Nikánorá. 30. Poráźił Tymoteuszá y Bachidesá.

1. Potym Judás Machabeyski/ y z tymi ktorzy z nim byli w towárzystwie kryiomka wchodźili do miástheczek/ á wzywáli powinowáte ku towárzystwu/ A gdy ony ktorzy trwáli w Zydostwie przyieli/ zebráli ich o sześć tysiecy ludu.

2. Y prosili Paná áby weyzrał ná lud od wszythkich vtrapiony/ y ná kośćioł od ludźi niepobożnych zgwałcony.

3. K temu też ná odpádłe y mało nie z źiemia zrownáne miásto/ á iżby miłosierdźie swe obroćił/ á wysłuchał krwie k sobie woláiacey.

4. Nád to áby sobie przypomniał niespráwiedliwa śmierć dźiateczek niewinnych/ y iákie sie dźiało pohánbienie imieniowi iego/ áby nád thákiemi złośćiámi okazał nienawiść swa.

5. A ták Machábeyczyk zebráwszy wielka moc ludźi stał sie nieznośnym poganom/ á gniew Páński obroćił sie też w miłosierdźie.

6. Abowiem miástá y zameczki násze náchodzacz z nieobaczku palił/ y mieysca ktore mogł wźiać posiadł/ y niemáło nieprzyiaćioł zwyćiężył/ iż vćiekac muśieli.

7. A nawiecey w nocy tákowe náiázdy sprawował/ tahk iż zacna sławá mocy iego wszedy sie szeroko roznaszáłá.

8. A ták widzac Filip/ iż on człowiek brał moc pomáluczku/ y cżęsto mu sie szcżeśćiły iego zacne spráwy/ pisał do Ptolemeuszá stárosty dolney Syryiey y Fenicyiey/ áby wczás dał rátunek potrzebam Krolewskim.

9. Then obráwszy wnet Nikanorá/ syná Pátroklowego/ posłał go iáko iednego z przednieyszych przyiaćioł/ dawszy mu okolo dwudźiestu tysiecy ludu zebránego z rozlicznych narodow/ áby mogł wygládźić wszytek Zydowski narod/ przydawszy też k niemu y Gorgiaszá człowieká rycerskiego/ kthory miał wielka biegłość w rzeczách boiownych.

10 Y postánowił był Nikanor Krolewska dań płáćić Rzymiánom/ dwá tyśiacá tálentow/ ktore miały doyść z poimánych Zydow.

11 A thákże wnet posłał do miast nád morzem leżacych/ wzywáiac kupcow ku kupowániu niewolnikow Zydowskich/ obiecuiac im dáwáć dziewiećdziesiat niewolnikow zá ieden tálent/ nic sie nie nádziewáiać pomsty/ ktora go od wszechmocnego Páná potkáć miáłá.

12 Thedy Machábeusz dowiedźiawszy sie pewnie o przyśćiu Nikánorowym/ oznaymił woysku swemu/ iż ćiagnie nieprzyiaćiel.

13 A ták niektorzy lęknawszy sie/ y nieufáiac

ſiac pom ćie Bożey / vćiekáli.

14 A drudzy poprzedawſzy wſzytko/co mieli/proſili ſpołu Páná/áby záchował ony/ ktore niepobożny Nikánor przed ich przyśćiem y potkániem poprzedał.

15 A choćiaż nie dla nich ſamych / ále dla przymierza/ktore było poſtánowione z oycy ich/y dla onego chwalebnego á wielmożnego imienia ktorem ſie ozywáli.

16 A przetoż Máchábeyczyk zebrawſzy towárzyſze/ktorych było ſześć tyſiecy w liczbie/napominał ie áby ſie nie lekáli nieprzyiaćioł/áni ſie bali wielkośći pogánow/ktorzy ſie ná nie nieſpráwiedliwie vtárgnęli/y owſzem áby ſie mężnie potykáli.

17 Przekłádáiąc ſobie przed oczy zelżywość kthora ſie nie ſłuſznie á nieprzyſtoynie ſthálá nád mieyſcem świethym /y ná krzywdę ktora ſie ſtálá z pośmiewiſkiem miáſtu/ przytym też iż rzecz poſpolita ktora byłá od ſtárſzych náſzych poſtánowioná/ieſt práwie wywrocona.

18 Nádto ieſcze powiedźiał / Acżći oni w zbroiach ſwych/ y w zuchwálſtwie vfáią/ álećieſmy my vfánie náſze położyli w Pánu wſzechmogącym / ktory może ty ktorzy ſie na nas vtárgneli / kthemu y wſzythek świat iednym kinieniem wniwecż obroćić

19 Kthemu ieſzcze przypominał im pomocy/ktore przedtym Bog okázował przodkom ich/á nawiecey ono / iż zá Sennácheryba ſto ośmdźieſiąt y pięć tyſiecy zginęło.

20 Tákże one walkę w Bábiloniey/kthora mieli z Gálátámi gdźie gdy ſie ku bithwie ośm tyſiecy ludu/ á Mácedończykow czterytyſiące ztoczyli/tedy Mácedończycy dotrzeć nie śmieli / ále ony ośm tyſiecy porázily ſto y dwádźieśćiá tyſiecy ludu zá wſpomożeniem/ ktore im było poſłano z niebá/zkąd wielkiey korzyśći doſtáli.

21 Tymi ſłowy gdy im dodał ſercá y ochoty/będąc gotowi vmrzeć dla vſtaw y dla oyczyzny/

22 Rozdźielił woyſko ná cżtery częśći/ rozſádźiwſzy brácia ſwa/Symoná/Jozefá/y Jonátáná / kthorzyby ná obudwu ſzykoch nád rzędmi byli przednieyſzy / poruczywſzy káżdemu z nich pulthorá tyſiącá ludu/ Támże poſtánowił y Eleázárá.

23 A ſam záſie wźiąwſzy kſięgi święte / czytał /y dawſzy znák Boſkiego wſpomożenia/ſam był Hetmanem hufu pierwſzego/y ztoczył bitwę z Nikánorem.

24 A ták zá wſpomożeniem wſzechmocnego / pobili więcey niż dźiewięć tyſiecy nieprzyiaćioł/á więtſza cżęść woyſká Nikánorowego poránili / zobćinawſzy cżłonki ich/ ták iż wſzyſcy muſieli vćiekáć.

25 Y doſtáli pieniędzy od onych ktorzy ie byli przyſzli kupowáć / á potym zá nimi ſzli w pogonią pokąd iedno mogli.

26 A gdy im czáſu nie zſthawáło/ wroćili ſie/ ábowiem był iednoż ieden dźień przed Szábbátem / y dla teyże przyczyny nie ſzli zá nimi dáley w pogonią.

27 Ale pozbierawſzy zbroie nieprzyiaćielſkie/y zebrawſzy łupy/święćili dźień Szábátu/bárzo wielkie chwały cżyniąc Pánu y oddawáiąc dźięki záto iż ie záchował áż do dniá onego/á ſpuśćił ná nie pocżąthek miłośierdźia ſwego.

28 A gdy przeminął Szábát/tedy część łupow oddźielili na ludźi niedoſthatecżne/ ſieroty y wdowy/ á oſtátek podźielili między ſie y między dźiatki ſwe.

29 To gdy ſie ták ſtáło / vcżynili modlitwy poſpolite/proſząc miłośiernego Páná/áby ſie náwieki litośćiwym okazał nád ſługámi ſwemi.

30 A ták ſpołu wtárgnąwſzy/ná ty ktorzy byli z Tymotheuſzem y z Báchidem / zábili więcey niż dwádźieśćiá tyſiecy ludu á dobywſzy ſzcżęśliwie bárzo wyſokich baſzt/ wiele łupow między ſie podźielili/ przypuśćiwſzy k ſobie w rowny dźiał ludźi niedoſtátecżne/ oſierociáłe/ wdowy / y ſtáre.

31 Potym pilnie zebrawſzy zbroie nieprzyiaćielſkie/ znieśli ie ná mieyſca gdźie tego byłá pilna potrzebá/ druga záſie cżęść łupow odnieśli do Jeruzalem.

32 Zábili też Filárchá cżłowieká niecnotliwego/ktory był z ſtrony Tymoteuſzowey/ á cżynił wiele przykrośći Zydom.

33 Potym gdy obchodźili dźień zwyćięſtwá w oycżyznie/ Káliſtená ktory był popalił brany święte / gdy on do niektorego domku vćiekł/ záłożywſzy ogień ſpalili/ y thákże on odnioſł godną nagrodę zá złość ſwą.

34 A on Nikánor złośćiwy/ ktory był wezwał tyſiąc kupcow áby im przedawał Zydy/

35 Od tych ktore ſobie lekce pocżytał/ ſtrápion ieſth zá pomocą Boſką/y złożywſzy z ſiebie ſzáty koſztowne/ iákoby ſługá zbiegły/ſam tylko zoſtawſzy/morzem ktore zową Mediterráneum/ przyſzedł do Antyochiiey woyſko ſtráćiwſzy gdy ſie mu wſzytko náder nieſzcżęśliwie dźiało.

36 A ták ten ktory ſie był podiął odpráwić dań Rzymiánom z więźniow Jerozolymſkich/ thenże wyznawał iż Zydowie máią Bogá ktory zá nie walcży / á iż dla thego zbići być nie mogą że náſláduią vſthaw od niego poſtánowionych.

Kápitułá 9.

Antyoch

Anthyoch sie wrocil z Persyey. 4. Chce sie mscic krzywdy swey nad Zydy. 5. Nieszczesliwy koniec iego.

1. TEgoz czasu Antyoch z Perskich krain sromotnie odciagnal.

2. Abowiem wszedszy do miasta ktore zowa Persepole, staral sie iakoby kosciol zlupil, y miasto posiadl / a tak gdy lud pospolity vciekl sie do zbroy dla ratunku, przydalo sie iz Anthyoch musial vciec przed mieszczany z wielka sromota.

3. A gdy byl w Ekbathana / przyniesiono mu poselstwo o sprawach Nikanorowych y Tymoteuszowych.

4. Tedy sie gniewem zapaliwszy / one krzywde ktora popadl od tych co go gonili / vmyslil ia wniesc na Zydy / y dla tegoz roskazal woznicy biezec wskok bez przestanku w droge, gdyz go ktemu przynucal sad Bozy / za to ze hardzie mowil / Iz skoroby przyszedl / mial vczynic Ieruzalem pospolitym grobem Zydowskim.

5. Ale Pan Bog Izraelski karaniem nie vleczonym potaiemnym go vderzyl / abowiem gdy ieszcze thy slowa mowil / bolesc wnethrznosci nie vleczona / y srogie we wnetrzu trapienie go dreczyc poczelo.

6. A iscie barzo sprawiedliwie, iako thego ktory wielem a nowych mak dreczyl inych wnetrznosci.

7. Wszakoz on hardosci swoiey nie przestawal / lecz sie tez ieszcze tym wiecey w swey pysze nadymal / bedac zapalonego serca przeciw Zydom / a roskazawszy sie tym rychley spieszyc w droge, y przydalo sie gdy z wozem wskok biezano / spadl z niego / a od ciezkiego padnienia / potlukl wszythki czlonki w swym ciele.

8. A tak on ktory w swey hardosci nad ludzki zwyczay / mnimal zeby mial nawalnosciam morskim roskazowac / y rozumial o sobie iakoby wielkosc y wysokosc gor mial bezmianem odwazyc, Ten otho zrzucony na ziemie / noszon byl na stolku / okazuiac na sobie iawna moc Boza nade wszytko.

9. Tak iz robacy z ciala onego zlosnika wyskakowali / a mieso w bolesciach y w trapieniu z zywego padalo / a sprosny zapach z iego zgnilosci wszemu woysku byl ciezki.

10. Owa tak on ktory maluczko przed tym / zdal sie sobie izby mial dotykac nieba / tego oto dla nieznosney ciezkosci smrodu zaden nosic nie mogl.

11. Thamzec dopiero od oney swey wielkiey pychy poczal sie hamowac y przychodzic k sobie / bedac skrycie ranion / a Boskim biczem napomienion ku poznaniu samego siebie przychodzac, gdyz na kazda chwile tym wiecey bolesci w nim moc braly.

12. A gdy wiec ani sam mogl iuz wyciérpiec smrodu swego, mowil tymi slowy / sluszna rzecz iest poddanym byc Bogu / a czlowiekowi smierthelnemu nie przystoi z harda mysla przyrownywac sie iemu.

13. Y modlil sie on zlosnik do Pana, nad ktorym sie iuz daley on zmilowac nie mial, mowiac /

14. Ze mial vczynic wolne miasto swiete do ktorego ze wszytkim pedem biezal / aby ie z ziemia rowno zlozyl / a pospolity grob z niego vczynil.

15. Takze Zydy kthorych nie mial dopusczic ku pogrzebaniu, ale ie spolu z dziecmi mial rozmiatac pthakom y zwierzetam ku roznieszieniu / ze ie mial wszytki rownymi vczynic z Athenienczyki.

16. Przytym kosciol swiety ktory byl przed tym zlupil / iz gi mial ochedozyc piekncmi vpominki / y wrocic wszytki naczynia poswiecone y ieszcze ich wiecey przyczynic / a potrzeby wlasne ku ofiaram nalezace mial roskazac, aby dawano z dochodow iego.

17. Nad to iz sam mial zostac Zydem / a chodzac po wszech krainach / gdzie iedno ludzie mieszkaia opowiedac mial moc Boza

18. Ale gdy zadnego przestanku bolesciam nie bylo (gdyz nan byl przyszedl sprawiedliwy sad Bozy) rozpaczaiac sam o sobie pisal pokorny list do Zydow z prozba / tho w sobie zamykaiacy.

19. Antyoch Krol y Ksiaze / przenalepszym mieszczanom Zydom / wiele dobra / zdrowia / y szczescia zyczy.

20. Ieslizwy y dziathki wasze dobrze zdrowi, a rzeczy wasze wam sie pomysli wioda / Za to iscie wielkie dzieki Bogu czynie pokladaiac nadzieie w niebie.

21. Aczciem ia iest zlozon niemoca / wszakoz wasze vczciwosc / y dobrawola przeciw mnie laskawiem sobie przypominal / y gdym sie wrocil z Perskich krain / wpadlem w niemoc ciezka. Zdalo mi sie tedy za rzecz potrzebna / abych o pospolitey wszech swobodzie radzil.

22. Nie izbych mial zwatpic sam o sobie / ale maiac nadzieie o przysciu ku zdrowiu.

23. Rozmyslaiac sobie iako tez y ociec moy za onych czasow / gdy do tychze wyzszych krain woyska wiodl / zosthawil byl namiastka po sobie.

24. Ze wiec iesli by sie co nad nadzieie przytrefilo / abo iakie nie trefne poselstwo przyszlo do tych co w ziemi mieszkaia / zeby soba nie trwozyli / wiedzac komu iest poruczona zwierzchnosc wszech rzeczy /

25 Nàd tom obacżył iż pogràniczne Kśiążetá/ y kroleſtwu bliſko przyległe/ ſzukáią pilnie przyczyny czekáiąc ſkończenia rzeczy/ á dla tychże przyczyn ſyná mego Antyochá náznaczyłem Krolem/ ktoregom częſtokroć doieżdżáiąc do wyżſzych páńſtw/ wielom z wáſzych poruczał y zálecał/ y poſłałem theż liſt do niego w ty słowá iáko niżey ieſt nápiſano.

26 Y dla tegoż was vpominam y proſzę ábyśćie pomniąc ná dobrodżieyſtwá thák poſpolićie iáko y oſoblıwie wam podáne/ káżdy z was przećiw mnie y ſynowi memu życżność záchował.

27 Abowiem tę nádzieię mam/ żeć on woley moiey náſládowáć będżie/ á záchowa ſie przećiw wam ſkromnie y ludzkie.

28 Y tákżeć on mężoboyca/ y bluźnierz Boży tákowe boleśći ćierpiąc ktore inem zádawał w drodze miedzy gorámi/ mizerną śmiercią żywotá dokończył.

29 Ale Filip ktory z nim był ſpołu wychowan/ ſthárał ſie áby było odwiezıono ćiáło iego/ y boiąc ſie ſam ſyná Antyochowego vćiekł do Egiptu ku Ptolemeuſzowi Filometorowi.

Kapitu. 10.

Máchábeyczyk wźiął Jeruzálem. 10. Wypiſánie ſpraw Eupátorá ſyná onego Antyochá niepobożnego. 12. Ptolemeuſz Mákron Żydom przyiáźliwy. 37. Smierć Tymoteuſzowá.

1. **T**Otym Máchábeyczyk z ludem ſwoim zá ſpráwą Páńſką wźięli kośćioł y miáſto.

2. Y poborzyli ołtarze ná rynku od cudzoźiemcow pobudowáne/ á nád to y kośćioły potłukli.

3. A gdy wychędożywſzy kośćioł/ iny ołtarz ſpráwili/ wźiąwſzy ogniá z kámieniá rozpalonego/ ſpráwowáli ofiárę po dwu láty po ſześći mieſiecy/ iáko było miáſtho wźiete/ y kádźili/ ktemu świece y chleby pokłádne przyprawili.

4. A to vczyniwſzy pádáiąc ná źiemię/ leżeli á modlili ſie Pánu/ áby iuż więcey w tákowe nieſzczęśćia nie wpádáli/ Lecż iesliby kiedy zgrzeſzyli/ áby łáſkáwie od niego byli karani/ á iżby też nie byli narodom Bogá bluźniącym/ y okrutnym poddawáni.

5. Y przydáło ſie práwie iż w thenże dżień/ gdy kośćioł był zgwałcon od pogánow/ że ſie też dżiało oczyśćienie kośćiołá w ten że dżień/ ktory był dwudźieſty y piąty mieśiącá onego ktory zową Kasleu.

9. Tedy tám przez ośm dni z weſelem obchod czynili/ iáko święto kuczek/ przypominaiąc iż nie dawny czas iáko thák obchodźili vroczyſte święto kuczek/ kryiąc ſie iáko zwierzętá w gorách y w iáſkiniách.

7. A ták krzaki y piękne gáłązki/ przythym y pálmy trzymáiąc śpiewáli pieśni onemu/ ktory im to ſzczeście dał ku oczyśćieniu mieyſcá ſwego.

8. A poſpolitym dekretem y mándatem vſtáwili/ áby ony ośm dni po wſzytkim narodzie Żydowſkim/ ná káżdy rok były świecone.

9. Y tákżeć Antyochá onego ktorego zwano zacnym/ tákowe było dokończenie żywotá.

10 Teraz záśie Antyochá Eupátorá/ ktory był ſynem onego złośnika/ ſpráwy kthore czynił opowiemy krociuchno/ one nieſzczęśćia kthore ſie ná walkách przydawáły odpráwuiąc.

11 Then doſtąpiwſzy kroleſtwá/ Lizyaſzá niektorego przełożył nád ſpráwami ſwemi/ á vczynił go nawyżſzym ſtároſtą dolney Syryiey y Fenicyey.

12 Abowiem Ptolemeuſz kthorego zwano Mákron/ pilen był bárzo iákoby w cało práwá Żydowſkie były záchowáne/ dla krzywdy ktora ſie im dżiała/ ktemu też y to co ná nie należało/ ſtárał ſie áby ſpokoynie ſpráwił.

13 A gdy w tey rzeczy do Eupáthorá był przenieſion od przyiáćioł/ á częſto go zdrayca być opowiedano/ przeto iż Cypru od Filomethorá iemu poruczonego odbieżał/ á vdał ſie do Antyochá zacnego/ tedy gdy nie był ná żadnym vrzędzie vczćiwym/ przez fráſunkiem ſerdecznym wypiwſzy trućinę dokończył żywotá.

14 Zátym Gorgiaſz poſtánowion ieſt Hetmanem na thych mieyſcach/ á chowáiąc woyſko ludu ſłużebnego zá pieniądze częſte walki miewał przećiw Żydom.

15 A z nim też ſpołu Idumeyczycy/ kthorzy byli co naobronnieyſze mieyſca otrzymáli Żydy trapili/ á przyimuiąc ty ktorzy iáko zbiegowie z Jeruzalem wygnáni byli/ vſtáwicznemi walkámi o nie ſie kuśili.

16 Ci też záśie ktorzy z Máchábeuſzem przeſtawáli/ vczyniwſzy modlitwę ku Bogu/ áby im był na pomocy prośili go/ ruſzywſzy ſie przećiw mieyſcam obronnym Idumeyczykow.

17 A przyſzedſzy ná nie z wielką mocą/ y zdobywawſzy mieyſc/ wſzytkich ktorzy ſie bronili ná murzech odegnáli/ á kto ſie im iedno nát

no náwinał thego zabiiáli / á poráźili ich nic mniey / iedno dwádźieśćia tyſiecy ludu.

18 Y gdy ná dwie wieży wielkie / y bárzo dobrze wſzytkiemi potrzebámi ku wytrwániu oblężenia przyprawione / vćiekło ich dźiewiec tyſiecy.

19 Tedy Machabeyczyk Symoná y Jozefá / przythym y Zácheuſzá y wiele inych ku oblężeniu ich zoſtawiwſzy / vdał ſie ſam do onych mieyſc gdźie była wietſza potrzebá.

20 Ale ći ktorzy z Symonem byli chćiwośćia pieniedzy przywiedźieni od tych ktorzy ony zámki trzymáli / dáli ſie vwieść pieniadzom / bo wźiawſzy ſiedmdźieſiath tyſiecy dragm niektorym vchodźić dopuśćili.

21 Lecż Machabeyczyk máiac they rzecży pewna ſpráwe / zebrawſzy przednieyſze z ludu vſkarżał ſie ná nie / iż bráćia zá pieniadze przedáli gdy przećiwko nim nieprzyiaćioły wypuśćili.

22 A ták przewiodſzy ná nie zdráde / pozábiiał ie / á natychmiaſt dobył dwu wież.

23 Y ſprawniac wſzytko ſzczęſliwie / y bronia y rekámi / wiecey niż dwá tyſiacá ludu zábił na dwu zamkoch.

24 A Tymoteuſz / co był od Zydow porażon / ſpráwiwſzy bárzo wielkie woyſko ludu ſłużebnego zá pieniadze / á zebrawſzy nie máły huff iezdnych z Aziiey / ćiagnał chcac moca wźiać źiemie Zydowſka.

25 Ale Machabeyczyk y ći ktorzy przy nim byli / gdy on iuż bliſko nádćiagał / vdáli ſie pokornie na modlithwy ku Bogu / á poſypawſzy źiemia głowe / przepáſáli biodrá włoſienićámi.

26 Y leżac v ſtupá przećiw ołtárzowi / modlili ſie iemu / proſzac áby ſie okazał nieprzyiaćielem nieprzyiaćielom / á ſprzećiwnikiem ſprzećiwnikom / iáko im to zakon oznaymował.

27 A ták odpráwiwſzy te modlitwe / wźieli zbroie / á odeſzli dáleko od miáſtá / thám gdy iuż bliżey przyſzli ku nieprzyiaćielowi / záſtánowili ſie.

28 Pothym gdy iuż práwie słońce weſzło / ſtocżyli bitwe z obu ſtron / ći máiac po ſobie zaſtepce Páná y ſwa ſpráwiedliwość w nádźieie ſzczęſliwego zwyćieſtwá / á ći záſie máiac zá Hetmáná ſerce ku walce.

29 Gdy ſie iuż thedy ſtocżyłá ſroga bitwá / vkazáli ſie nieprzyiaćiołom pieć mężow z niebá zeſłánych kthorzy ſiedźieli ná koniech w złotych vzdach známienithych z ktorych dwá ſzli wprzod przed Zydy.

30 Y obſtapiwſzy w pośrodku Machábeyczyká / bronia ſwa go bronili żeby nie był ránion / á miotáli ná nieprzyiaćioły wſzeląkie ſtrzelby / y pioruny / á ták ná wzroku bedac záráżeni / byli mordowáni w onym zámieſzániu.

31 Owa dwádźieśćiá tyſiecy ludu y pieć ſet y nád to ſześć ſet iezdnych ſa zábići.

32 Sam záſie Tymoteuſz vćiekł ná zameczek bárzo obronny imieniem Gázárám / ná ktorym był Chereás ſtároſtá.

33 V tego zameczku Machábeyczycy z ochota przez czterzy dni leżeli.

34 Ale ći co w nim byli / vfaiac mieyſcu nie dobytemu / hániebnemi názbyth y niepobożnemi zelżywośćiámi y słowy nieprzyſtoynemi ſromoćili.

35 A dniá dwudźieſthego piathego / ná świtániu młodźieńcy Machabeyſcy ruſzeni zápalczywym ſercem o one niepobożne zelżywośći / mężnie ſzturm do murow przypuśćili / a kto ſie iedno z nimi potkał okrutnie káżdego mordowali.

36 Drudzy záſie odbiegáiac przećiw thym ktorzy byli ná ſtráży wſtepowáli ná wieże y zapálali ie / y w ogniu żywo palili ony niepobożne ludźi ktorzy ie ták ſromoćili.

37 Drudzy záſie brany wyłamáli / y poimaſzy woyſká oſtátek wźieli miáſto / A Tymoteuſzá ktory ſie był ſkrył w nieiákiem táyniku / y Chereaſzá brátá iego / y Apolofáná pozabiiáli.

38 Ty rzecży ſpráwiwſzy wyſławiáli Páná / chwaląc y dźieki iemu czyniac / kthory Izraelſkiemu ludowi okázał wielkie dobrodźieyſtwo / á dał im zwyćieſtwo.

Kapitulá 11.

1. Lizyáß ruſzył woyne przećiw Zydom. 6. Zydowie Páná ná pomoc wzywaia. 8. Jeden iezdny vkazał ſie z niebá w przod przed nimi. 11. Lizyáß porażon.

1. ALe nie po długim czáſie Liſyaſz ſprawcá y powinowáty Krolewſki y nád wſzytkimi ſpráwámi przełożony / tych rzecży ktore ſie dźiały nie wdźiecznie przyimował.

2. I zebrawſzy okołoośmidźieſiat tyſiecy ludu / y wſzytke iezde / ruſzył woyne przećiwko Zydom / vmyśliwſzy miáſto vczynić mieſzkániem Grekom.

3. A kośćioł miał podbić pod płát pieniężny ták iáko y ine bożnice pogáńſkie / kthemu y kápłáńſthwo miał vczynić przedayne ná káżdy rok.

4. Y nie oglądáiac ſie nic ná moc Boża / zebrał bárzo wielkie mnoſthwo pieſzych / y tyſiacmi iezdnych / á ośmdźieſiat ſłoniow / hárda myſla ſie wywyżſzáiac.

5. Wtárgnał tedy do źiemie Zydowſkiey / á położywſy ſie obozem v Betſurá / trapił ia choć ná mieyſcu obronnym byłá / a tylko ná piaći ſtáian byłá od Jeruzalem.

6. A ták gdy Máchabeyczycy dowiedzieli ſie iż ich zamki oblężono/ tedy ſámi ſpolu y lud poſpolity z narzekániem y z łzámi modlili ſie Pánu/ áby zeſłał Anioła dobrego ku wybawieniu Izráelá.

7. Tedy ſam Machabeuſz porwawſzy náprzod broń napominał y drugie áby ſnim ſpolu nie litowáli dáć ſie w niebeſpieczeńſtwo/ y dáli rátunek bráciey ſwey.

8. Zatym ſpolu z ochota z miáſtá wytárgneli/ á gdy ieſzcze nie dáleko od Jeruzálem byli/ tedy ſie im okazał rycerz w ſzátach białych błyſkáiac ſie w złotey zupełney zbroi/ ktory iechał przed nimi.

9. Támże ná ten czás chwalili Bogá miłoſiernego/ y ták byli w vmyśle vtwierdzeni/ że wiec też gotowi byli nie tylko ludzi/ ále y naokrutnieyſze źwierzeta/ y mury żelázne zwoiowáć.

10 A tákże z ſzykowawſzy woyſko ſzli/ máiac z niebá pomocniká / ktory ſpolu z nimi walczyć miał/ gdyż ſie iuż był Pan zmiłowáł nád nimi.

11 Gdy ſie práwie lwim pedem wyrwáli ná nieprzyiacioły/ porázili ich iedennaście tyſiecy pieſzych/ á iezdnych tyſiac y ſześć ſet.

12 Owa wſzyſcy vciekáć muſieli / z ktorych wiele bedacránni/ nágo zuciekáli / y ſam tákże Lizyaſz ſromotnie vciekł chcac záchowáć zdrowie ſwe.

13 Lecz iż był człowiek przychytrſzy/ rozmyśliwſzy ſobie iáka kleſke wziął/ y rozumieiac przytym że Zydowie byli niezwyciężonemi zá rátunkiem Bogá ich/ ktory wſzytko może/ wypráwił k nim poſły.

14 Y oznáymił że im chce zezwolić ná wſzytki ſłuſzne poſthánowienia / y przywieść Krolá rádą ſwą ku przyiáźni z nimi.

15 Tedy Machabeuſz ſtáraiac ſie o pożytek poſpolity zezwolił ná wſzytko oczż Lizyaſz żadał/ w ktorych rzeczách poſthapił Krol Máchábeuſzowi tho oczż iedno przez liſty proſił Lizyaſz z ſtrony Zydow.

16 Były thedy od Lizyaſza liſty do Zydow posłáne/ temi słowy nápiſáne/ Lizyaſz ludowi Zydowſkiemu zdrowia życzy.

17 Posłowie wáſzy Jan y Abeſalon ktorzy nám odnieśli roſkazania y żadania / ktore k nam ſa od was nápiſáne/ żadáiac nas ábychmy to vczynili co ſie w nich zámyka.

18 A ták to co iedno ſłuſzáło oznáymić Krolowi iam mu okazał/ od kthorego cożkolwiek byc mogło to.ieſt wam dozwolono.

19 A ieſliż wáſze życznośc w náſzych rzeczách záchowywáć bedziecie/ Ja nápotym ſthárác ſie bede/ iáko bych był powodem wſzego dobregoż wáſzey ſtrony.

20 Wſzákoż o inych wſzech rzeczach podałem roſkazánie tháktym iáko y mòim poſłom/ co wam oznaymić maia.

21 Zátym ſie mieycie dobrze/ Roku ſto czterdzieſtego oſmego Dioſkorynta dnia dwudzieſtego y czwartego.

22 Krolewſki też záſie liſt/ ták ſie miał ſam w ſobie/ Krol Antyoch Liſyaſzowi brátu zdrowia życzy.

23 Gdyż oćiec náſz przenieſion ieſth do Bogow / My chcac áby ći kthorzy ſa w krolestwie náſzym/ bedac w ſtanie ſpokoynym poſtánowieni/ rzeczy ſwych pilnowáli.

24 Y ſłyſzac że Zydowie nie chca przeſtáć ná tey odmiánie/ ktora był ná nie wwiodł oćiec moy wedle zwyczáiow Greckich/ owſzem ſie wola trzymać vſtaw ſwych/ y dla tegoż żadáia áby im ich praw pozwolono.

25 Przethoż my chcac áby then narod żył oprocz wſzelkiego zámieſzánia/ poſtánowilichmy áby im był kośćioł przywrocon/ á oni áby vżywáli poſpolitych vſtaw przodkow ſwych.

26 Dobrze tedy vczyniſz ieśliż do nich poślesz/ á daſz im ná to reke ſwa práwa / áby poznawſzy náſze wola byli dobrego ſercá/ á z weſelem rzeczy ſwych vżywáli.

27 Liſt zaſie krolewſki do ludu nápiſan był w ty słowá / Antyoch Krol ſtárſzym Zydowſkim y inym Zydom zdrowia życzy.

28 Jeſliż ſie dobrze máćie/ ták iśćie ieſt iáko chcemy/ á my też ſie dobrze mamy.

29 Oznaymił nam Menelaus iżeśćie ſie wroćili do oyczyzny/ chcac vżywáć rzeczy y zwyczáiow wáſzych.

30 A przetoż tym ktorzy do nas przyſzliż Jeruzálem áż do trzydźieſtego dnia Xantyká práwica z beſpieczeńſthwem bedźie dána.

31 Aby Zydowie żyli wedle zwyczáiow y vſtaw ſwych / á żaden z nich nie bedzie mieć żadney przykrośći w tych rzeczach/ ktore ſie dźiáły z niebaczenia.

32 Posłałem tedy do wás Menelauſá áby was ćieſzył.

33 Zatym ſie dobrze mieyćie/ Roku ſto czterdźieſtego oſmego/ Xantyká mieſiacá dniá pietnaſtego.

34 Przyſłali theż y Rzymiánie do Zydow liſt w takowe słowá nápiſany / Quintus Memmius y Tythus Mánlius posłowie Rzymſcy ludowi Zydowſkiemu zdrowia życza.

35 Tych rzeczy ktorych Lizyáſz Krolewſki powinowáty wám pozwolił/ tych my theż potwierdzamy.

36 Około tych záſie ktore ma oznáymić Krolowi/ pilnie ſie náradźiwſzy wnet ktorego poſlićie/ ábychmy to co wam ieſt potrzebno prze-

bno prze

dno przełożyli/ Abowiemći my iuż idźiemy do Antyochiiey.

37 A przetoż im narychley niektore poślićie ábychmy y my zrozumieli ktore też ieſt wáſze zdánie.

38 Zátym ſie dobrze mieyćie/ Roku ſto cżterdźieſtego oſmego/ mieſiącá Xántyká dniá pietnaſtego.

Kápitułá 12.

1. Lizyaſz wráca ſie do Tymoteuſzá Królá 15. Káſpin miáſto poborzone od Judáſzá. 20. Tymoteuſz porażon. 32. Gorgiaſz bitwy przegrał.

1. Tákowe gdy ſie ſtáły poſtánowienia Lizyaſz iechał do kroľá/ á Zydowie byli pilni orániá roľ ſwoich.

2. Ale przełożeni onych mieyſc Tymotheuſzy Apolonius Genneowi ſynowie tháktże Jeronim y Demofon/ á nád thy ieſcże y Nikánor z Cypru Kſiąże nie dopuſzczáli im żyć ſpokoynie.

3. A przythym Joppitowie thákową byli złość zbroili/ abowiem nágotowawſzy okrety/ námawiáli Zydy ony ktorzy mieſzkáli v nich/ áby wſiedli do nich y z żonámi ſwemi/ iákoby wiec z nimi żadnego nieprzyiaćielſtwá nie mieli.

4. Potym oni wedlug poſpolitego mieyſkiego dekretu (iáko ći ktorzy ſtrzegli pokoiu/ y nic ſie złego nienádziewáli) zezwolili ná to/ Ale oni záwiozſzy ie ná głębią/ potopili ich/ nie mniey iedno dwie śćie człowieká.

5. O ktorym okrućieńſtwie nád narodem ſwym vczynionym gdy ſie dowiedźiał Judás/ onym meżom kthore przy ſobie miewał roſkazał wźiąć zbroie/ y wzywał Bogá ſedźiego ſprawiedliwego.

6. A ćiągnął ná ony morderze bráćiey ſwey/ y zápaliwſzy port wnocy y okrety popaliwſzy/ pomordowal ony/ ktorzy byli ná oeno mieyſce zućiekáli.

7. Ale gdy go ku miáſtu nieprzypuſzczono/ odćiągnął thák iákoby ſie był záś znowu wroćił/ á áż do gruntu wſzytko Joppitow miáſto poborzył.

8 Zátym że gdy ſie dowiedźiał/ iż Jámnieńſcy thákową złość bráćiey iego Zydom/ ktorzy z nim mieſzkáli wyrządźić myſlili.

9. Tedy ie tákże w nocy náſzedſzy port y z okręty zápalił/ ták iż było płomień páláiący widáć w Jeruzalem/ kthory ſie świećił przez dwie śćie y cżterdźieśći ſtáiań.

10 Z támtąd gdy ſie ruſzył ná dźiewiećioro ſtáiań/ á záćiągał droge Tymotheuſzowi/ wyrwało ſie náń przez pięć tyſiecy Arábcżykow z piąćiá ſet iezdnych.

11 A thák zwiodſzy okrutną bitwe/ gdy oni ktorzy z Judaſzem byli zá pomocą Boſką ſzcżeſliwie á meżnie ſobie pocżynáiąc zwyćiężeni/ Arábcżycy Nomádowie prośili Judaſzá/ áby im dał ſwą práwice/ obiecuiąc mu bydłá dáwáć / á chcąc mu być nápotym y w inych rzecżách ku pomocy.

12 Y mniemáiąc Judáſz zá rzecż prawdźiwą / że mu w wielu rzecżách pożytecżni być mieli / dopuśćił im tego że z nimi miał pokoy/ y tákże ſobie rece dawſzy/ oni odeſzli do namiotow ſwoich.

13 Przyſzedł też pod niktore miáſtho gdźie był mocny moſth / y murem było obtocżone/ á nazywano ie Káſpin/ w ktorym rozlicżni narodowie mieſzkáli.

14 Ci thedy ktorzy miáſto ono trzymáli w mocnych murzech / y w ſpiżách/ kthorych mieli doſyć/ vfáiąc/ ſwowolniey y wſzetecżniey ſie niż przyſtało záchowáli/ ſromocąc rycerſtwo Judaſzowe/ y hániebnemi złorzecżeńſtwy im łáiáli/ kthorych ſie powiedáć nie godźi.

15 Ale Judaſzowo rycerſthwo /wzywáiąc możnego Páná świátá tego/ ktory oprocz táránow / y oprocż wſzech przypraw woiennych* zá cżáſow Jozue podwrocił Jerycho/ wnet gwałtownie á ſrodze dobywáło murow.

* Jozua 6. v. 20.

16 Y wziąwſzy miáſtho zá pomocą Bożą/ morderſtwá z ktorych ſie nikt ſłowy nie wypráwi tám okazáli / ták iż w onym podległem iezierze/ ktore było w ſzerzą ná dwoygu ſthaiań/ zdało ſie iż w nim pełno krwie pływáło.

17 Z támtąd gdy odeſzli przez ſiedḿ ſeth y pięćdźieſiąth ſtáiań/ przyſzli do Charaká do Zydow ktore zwano Tubeńcżyki.

18 A nie ználeźli thám ná mieyſcách onych Tymotheuſzá (bo iuż był z támtąd vſzedł nic nie ſpráwiwſzy) Lecż gdy on thám ná niektorym mieyſcu obronnym oſádźił báſzte ſłużebnemi/

19 Tedy Dozyteuſz y Sozipáter ktorzy byli w woyſcże Máchábeuſzowym Hetmány tám ſzli/ á ony co ie był Tymotheuſz ná báſzćie pozoſthawił/ pozábiiáli wiecey niż przez dźieſięć tyſiecy meżow.

A Máchábey.

20 A Máchábeyczyk też zpráwiwſzy woy‑ſko ſwoie / y zſzykowawſzy ie w huffce/ ſzedł ſprawą przećiw Tymoteuſzowi/ kto ry zſobą miał ſto y dwádzieśćiá tyſiecy pie‑ſzych/á iezdnych dwa tyſiącá y pięć ſet.

21 Lecż Tymotheuſz dowiedziawſzy ſie że Judaſz idźie / odeſłał niewiaſty y z dźiećmi / y z inemi potrzebami woiennemi ná báſzte ktora zwano Karnium / iż mieyſce ono było niedobyte / á trudny był przyſtęp do nie° dla ćiáſnych mieyſc ktore ze wſzech ſtron miáłá około ſiebie.

22 Gdy ſie tedy pierwſzy huff Judaſzow vkazał / przypadł ná nieprzyiaćioły tháki ſtrách/ á przyſzłá taka trwoga/ gdy ſie im on vkazał kthory wſzytko widźi/ iż tuż tył podali á gwałtownym pędem iedni drugie rozrażali/ y wczaść ie ſie ſami bili / á ſami ſie mieczmi ſwemi przebadáli.

23 Y tákże gdy ich Judás tym pilniey dogániał/ ſiekąc złośniki ony/ tedy ich pomordował o trzydźieśći tyſiecy mężow.

24 Támże gdy Tymoteuſz wpadł ná Dozyteuſzá y Sozypátrá/ bárzo ich chytrze proſił/ áby go żywo wypuśćili/ dla tego iż v ſiebie miał wiele ich rodziców y bráćia niekthorych/ gdźie wiec ieſli by on zábit był / tedy by też tám oni zoſtáć muſieli.

25 A przetoż gdy im długiemi ſłowy wiáre przyrzekał / á ſlubił im wroćić ie cáło/ tedy go puśćili/ dla bráćiey ſwych zdrowia

26 Potym Máchábeyczyk ćiągnął do Kárnium/ y do Atárgácyum á tam zabił pięć y dwádźieśćiá tyſiecy ludźi.

27 A ták gdy ći zućiekáli / y nágłowe byli poráženi/ thedy Judas obroćił woyſko do Efron miáſtá obronnego/ Ktore Lizyaſz y wielka wielkość narodow rozlicżnych trzymali/ gdźie mężni młodźiency / ſtoiąc ná murzech mocnie ſie bronili gdźie thám były tharány y ine do ſzturmow przyprá‑wy.

28 Ale oni wzywáiąc Bogá wſzechmocnego/ kthory mocą ſwą kruſzy nieprzyiaćielſkie śiły / wźięli mocą miáſtho / á onych ktorzy thám w nim byli pozábiiáli przez dwádźieśćiá y pięć tyſiecy.

29 Stámtąd ſie ruſzywſzy przyſzli do Scytopolim / ktore ieſt od Jeruzálem ná ſześći ſet ſtáian.

30 Gdźie Zydowie ktorzy tám mieſzkáli dáiąc świádecthwo / iáka im dobra wola Scytopolánie okázowali/ y z iáką ie ludzkośćią przyimowáli czáſu vtrapienia.

31 Tedy też oni dźiękowáli im / nápomináiąc ie/ áby nápotym też dobrą wolą nád narodem ich okazowáli / Stámtąd tedy vdáli ſie do Jeruzálem / gdy iuż miał náſtháć vroczyſty dźień świety.

32 Odpráwiwſzy tedy święto ktore zową świątki/ ruſzyli woyne przećiw Gorgiáſowi Hetmánowi Idumeyſkiemu.

33 Ktory też przećiw nim ćiągnął ze cżterymi tyſiecy pieſzych y cżtermi ſty iezdnych.

34 A thák zwiodſzy bitwe przydało ſie/ iż bárzo máło Zydow poległo.

35 Jeſzcże ktemu niektory Dozyteuſz ieden z hufu Bácenorowego człowiek rycerſki y mężny/ trzymał Gorgiaſzá / vchwyćiwſzy go zá ſzáte ie°/ y wiodł go mocnie/ chcąc ták żywo poimáć złośnika onego/ Lecż niekthory rycerz Tráceńſki náiecháwſzy nań odćiął mu rámię/ á zátym Gorgias vćiekł do Máreſá.

36 A gdy bitwá dłużey ſtáłá rycerſtwá Ezdrynowego/ ták iż też iuż byli nádmordowáni/ tedy Judas wzywał Páná / áby ſie on ſam okazał być pomocnikiem/ y Hetmánem oney bitwy y walki.

37 Y pocżawſzy rzecż iezykiem przyrodzonym/ á pieśń głośno śpiewáiąc / z tezáſkiem wtárgnął miedzy rycerſthwo Gorgiaſzowe / ták iż przed nim biegáć muſieli.

38 Tedy Judás pozbierawſzy ſwe rycerſtwo/ przyſzedł z nimi do miáſtá Odollám/ kedy gdy náſtał dźień śiodmy/ wedle zwyczáiu ocżyśćiwſzy ſie świećili Szábáth.

39 Potym dniá drugiego Máchábeycżycy gdy to powinność ich byłá/ przyſzli áby pobráli ćiáłá ludu ſwego/ á iżby ie z powinowátemi ſkłádli w grobiech oycowſkich.

40 Támże ználeźli pod ſzátámi onych zábitych niktore rzecży ktore Jámnieńſkim bałwánom ofiárowáne były/ á ktore były Zydom w zakonie zápowiedziane/ z kąd wſzyſcy iáwnie obaczyli / iż dla tego byli poráženi.

41 A ták wſzyſcy wyſławiáli ſpráwe ſędźiego ſpráwiedliwego/ kthore rzecży ſkrythe iawnemi czyni.

42 Vdawſzy ſie tedy ná modlitwy / proſili áby był zgłádzon on grzech do końcá ktory ſie był ſtał/ Támże on zacny Judaſz wſzytki ine z onego mnoſthwá nápominał/ áby ſie cżyſtemi y cáłemi od grzechu záchowáli/ widząc iáwnie ocżymá ſwemi/ co ſie było przydáło dla grzechu onych pobitych.

43 Tedy pothym wybrawſzy z podathku dwá thyſiąca dragm śrebrá poſłał ie do Jeruzálem ku ſpráwowániu ofiáry zá grzech bárzo dobrze y vmieietnie tho czyniąc/ iáko ten ktory to myſlił o zmartwych wſtániu.

44 Abowiem by ſie był nie nádźiewał że oni ktorzy byli pobići zmartwych wſtáć máią/

tedyć

tedyć by to byłá rzecz prożna/ y niczemna/ czynić iákie modlitwy zá vmárłe.

45 Nad to iż obáczał/ że tym ktorzy pobożnie z świátá zeszli/ zacny to vpominek miłości był zostáwiony.

46 (Pobożne á święte rozmyślánie) czynić oczyścienie zá vmárłe áby byli od grzechu rozwiązáni.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitułá 13.

1. Przyście Antyochá do Zydostwá. 4. Spráwiedliwa pomstá nád Menelausem. 21. Rodok podan do więzienia.

1. ROku potym sto czterdziestego y dziewiątego/ dano znáć Iudaszowi/ Iż Antyoch Eupator ciągnie z woyskiem do Zydostwa.

2. A z nim Lizyasz przednieyszy sprawcá/ nád wszytkimi rzeczámi przełożony/ ktemu iż obádwa máią woyská Grekow sto y dziesięć tysięcy/ á pięć tysięcy iezdnych/ y trzy stá/ przythym słoniow dwádzieściá y dwá/ a wozow z kosámi trzy stá.

3. A nim się też był przyłączył y Menelausz ktory Antyochá z wielką chytrością nápominał/ nie rádząc o záchowániu oyczyzny/ owszem się nádziewaiąc/ że miał páństwá dostąpić.

4. Ale on Krol nád krolmi/ wzruszył serce Antyochowe/ przećiw złośnikowi onemu/ iż gdy Lizyasz okazał/ że on był powodem wszego złego/ thedy go roskazał záwieść do Bereá áby tám zginął zwykłym obyczáiem.

5. Abowiem thám ná mieyscu onym byłá wieżá ná piąćdziesiąt łokiet pełná popiołu/ ktora też miáłá przypráwę wkoło się obrácáiącą/ á zewsząd w on popioł przytrzucáiącą.

6. Támci onego ktorego skazano o świętokrádztwo/ ábo ktory też co złego vczynił/ wszyscy spycháli ná strácenie.

7. Stało się tedy ták iż on złościwy człowiek Menelaus tákową śmierćią vmárł/ áni go pogrzebiono.

8. Y słusznie/ ábowiem ten ktory się ważył wielkich grzechow przećiw ołtarzowi ná kthorym był ogień y popioł poświęcony/ tenći też zginął w popiele.

9. Pothym przedsię Antyoch szedł z sercem zásrozonym / chcąc okázáć dáleko sroższe rzeczy nad Zydy/ á niżli co kiedy czynił oćiec iego.

10. O tym gdy się dowiedział Iudasz/ przykazał ludowi áby we dnie y w nocy wzywáli Páná/ iż iesli kiedy pomagał/ áby teraz tym więcey dał rátunek tym / ktorym szło o zakon/ o oyczyznę/ y o kośćioł świethy.

11. A iżby ludowi swemu kthory sobie teraz máluczko wytchnął nie dopuszczał przyiść w poddáństwo okrutnym pogánom.

12. Tho gdy wszyscy społu czynili/ á miłosiernego Páná z płáczem y z posthy przez trzy dni vsthawicznie vpadszy wzywáli/ tedy ie Iudasz napominał áby byli pogotowiu.

13. A on theż szedszy osobno z stárszemi/ vczynił rádę przedtym niżby woysko Krolewskie wtárgnęło do Zydostwá/ á niżliby miásto wzięto/ áby wyszli máiąc vfánie w rátunku Boskim/ á walczyli o wszytki swe rzeczy.

14. A ták poruczywszy wszytko wmoc Páná wszego świátá nápominał lud swoy/ áby o zakon/ o kośćioł/ o miásto/ o oyczyznę / y o rzecz pospolitą możnie/ aż do śmierći boiowáli/ Y zatoczył oboz v Modynu.

15. Y dawszy ludowi swemu miásto hásłá zwyćięstwo Boże / obrawszy sobie co czystsze młodzieńce/ wthárgnął w nocy do námiotu Krolewskiego / á pomordował w obozie/ cztery tysiące mężow/ y zábił co nạprzednieyszego słonia/ z rotą onych kthorzy ná nim byli w wieży.

16. A ták vczyniwszy pełno strachu y trwogi w obozie/ á szczęśliwie sobie w rzeczach swych począwszy/ vszedł z ludem swym.

17. To gdy się stáło/ y iuż się theż rozednieć poczęło/ tedy Pan był mu ku pomocy obroną swoią.

18. Y obaczywszy Krol á vczuwszy śmiáłość Zydowską/ pokuszał się chytrośćią o niektore mieyscá.

19. Y położył się obozem v Betsuram/ ktore było obronna twierdza Zydowska/ wszákoż go przedsię odegnano y szkodzono że go wszędzie vbywáło.

20. A onym zásię kthorzy się tám byli zámknęli Iudas spiże dodawał/

21. Ale Rhodok ktory był z woyská Zydowskiego/ wszytki rády tháiemne oznaymował nieprzyiaćielom / A thák vczyniwszy około tego pilne pytánie/ poimán iesth / y wrzucon do więzienia.

22 Potym powtore Krol vczynil rokowánie z Bethsurczány/ á dawszy sobie z nimi rece odszedl z támtad.

23 Zátym zwiodl bitwe z Judaszem/ y porážon iesth/ á dowiedziawszy sie iž Filip/ ktorego byl zostáwil nád wszytkimi spráwámi w Antyochiiey/ odstapil od niego/ záfrásowal sie/ y poddal sie w pokore Zydom/ y przysiagl ná wszytki iákie kolwiek chćieli postánowienia/ y przyial pokoy/ á ofiáre sprawowal/ y zacnie kośćiol vczćil/ okázuiac láske przećiw zakonowi.

24 Zátym przyiawszy wdźiecznie Machábeuszá postánowil go stárostá/ od Ptolemáidy áž do Gergeńczykow/ y do Hegemonidy.

25 Potym gdy przyćiagnal do Ptholemáidy/ ználazl Ptholemeydczány/ iž niewdziecznie przyimowáli onego posthánowienia/ ábowiem mu zá zle mieli/ iákoby zgwalćil námowy.

26 Ale Lizyasz wstapiwszy ná stolice bárzo dobrze wszytke rzecz obmowil/ á vśmierzyl y vblagal ie/ y wroćil sie do Antyochiiey/ á tymći sposobem stálá sie oná Krolewska wypráwá ná woyne y wrocenie ná zad.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitulá 14.

26. Demetryuszá pobudza Alcymus áby Zydom zlamal przymierze kthore z nimi Hethman iego postánowit.

1. POtym po trzech lát przyszlá wieść Judaszowi/ iž Demetryusz syn Seleukow z bárzo wielkim woyskiem/ y z okrety/ vbiežal port Trypolitáński.

2. A wziawszy ziemie zábil Anthyochá y sprawce iego Lizyasza.

3. Tedy niektory Alcymus/ ktory przed tym byl ná vrzedźie káplánskim/ á kthory zá onych czásow dobrowolnie wziawszy thowárzystwo z pogány splugawil sie/ rozumieiac iž iuž dáley nie mial nádźieie žadney o zdrowiu swym/ áni przystepu žadnego ku oltarzowi świetemu.

4. Przyszedl ku Krolowi Demetryuszowi/ roku sto piećdźiesiatego pierwszego/ przyniozszy mu korone zlotá/ przytym pálme/ á nádto kilká gálazek osobliwych z kośćiola/ wszákož onego dnia zostal w milczeniu.

5. Pothym vpátrzywszy czás szaleństwu swemu gdy byl od Demetryuszá wezwan do zgromádzenia/ á pytano go okolo postánowienia rzeczy/ y iákie byly rády Zydowskie.

6. Tedy on ták odpowiedźial/ Ci Zydowie ktore zowa Azydeyczyki/ ktorych Hethmánem iest on Judasz Machabeyczyk/ wzruszáia walki y niesnaski/ á niedopuszczáia krolestwu zostác w pokoiu.

7. A dla tegož ia bedac zlupiony z dosthoieństhwá/ przodkow moich/ á miánowićie z káplánsthwa wielkiego/ tum sie iuž vćiekl.

8. Naprzod dla thego/ ábych byl wiernie pilen požytkow Krolewskich/ potym thež ábych rádźil okolo mieszczan moich/ ábowiem dla nie opátrznośći tych ktorem wyžszey wspominal/ wszytek nasz narod wielkiem nieszcześćiem/ y nedzami iesth vćiśnion.

9. O czym wszythkim gdy sie ty Krolu dowiesz/ tedy ziemi nászey y narodowi wedle twey ludzkośći/ z ktoraś gotow wszythkim rádźić bedźiesz.

10 Abowiem pokadći stawa Judaszá/ žadnym to sposobem być nie može/ áby thy rzeczy miály zostáć w pokoiu.

11 To gdy powiedźial/ tedy y drudzy przyiaćiele/ lácwie sie dawszy przywieść ku nieprzyiažni przećiw Judaszowi/ zápalili Demetryuszá ku gniewu.

12 A ták nátychmiast wezwawszy Nikánorá kthorego byl przeložyl nád słońmi/ postánowil Hethmánem do Zydostwá/ y poslal go.

13 Dawszy mu tákie mándaty/ áby Judaszá zábil/ y towárzysze iego rozproszyl/ á Alcymá áby postánowil wielkiego kośćiolá nawyžszym káplanem.

14 Tedy pogáni kthorzy byli od Judaszá z Zydostwá wygnáni/ zgromádzáli sie iáko stádá ku Nikánorowi/ mnimáiac iž nedze á vhtrapienia Zydowskie miáły być szcześćiem ich.

15. Oni záśie dowiedziawszy sie o przyśćiu Nikánorowym y o wypráwie pogánow ná woyne przećiw sobie/ posypáli sie prochem y prośili onego/ ktory lud swoy postánowil sobie/ ná wieki/ áby ták iáko záwždy áž po thad zacnemi cudámi obliczności swoiey/ bronil dźiedźictwá swego.

16 Potym zá roſkazániem onego Hethmáná ſwego / zárázem ruſzyli ſie z tamtad á przyſzli do Deſſau miáſteczká / aby tham zwiedli bitwe z nieprzyiacioly.

17 Tám Symon brát Judaſzow gdy przyſzedł áby ſie potkał z Nikanorem / przelekł ſie nieco / iż thak predko nieprzyiaciele vćichneli.

18 Wſzákoż iż ſlyſzac Nikanor / iákiey mocy w pothykániu o oyczyzne / y iákiego śmiáłego ſercá towárzyſze Judaſzowi vżywáli / bał ſie wdáć zdrowia ſwego w niebeśpieczeńſtwo.

19 Y dla tegoż Poſydoninſzá y Teodocynſzá / y Mátyaſzá poſłał aby ſobie ſpolu rece dáli.

20 Gdy tedy miedzy nimi były długie około tego namowy / á Hethman przełożył one rzecz przed ludem / tedy ſie wſzyſcy ſpołecznie zezwoliwſzy przyieli tho poſtánowienie.

21 Przythym náznáczyli dzień w kthoryby mieli czynić namowy miedzy ſoba / ktorego to dnia wyſzli obádwá Hetmani / y poſtáwiono im ſtolice.

22 Ale Judaſz rozſádził lud zbroyny ná mieyſcách pewnych áby byli pogotowiu / by ſie ſnadź iáki gwałt niewſzczał od nieprzyiacioł / y tákże mieli miedzy ſoba ſpokoyne namowy.

23 Pothym Nikánor mieſzkał w Jeruzalem / á nic nie czynił nieprzyſthoynego / owſzem ono wielkie woyſko zebrane rozpuśćił.

24 Y rad záwżdy widział Judaſzá / ſerdecżnie go miłuiac.

25 Y prośił áby żone poiał / á ſthárał ſie o dźiateczki / A thak poiał żone y żył ſpokoynie.

26 Tedy Alcymus widzac miedzy nimi ſpołeczna miłość / y rozumieiac iákie poſthánowienie vczynili z ſoba / iechał do Demetryuſzá / y oznáymił mu co Nikánor myślił / dáleko inaczey od iego poſthánowienia / abowiem zdráyce krolcſtwá iego Judaſzá poſtánowił namiáſtkiem iego.

27 A ták Krol wzruſzony gniewem / á pobudzony złośćiwemi potwarzámi człowieká złego / piſał do Nikánorá / że nie wdźiecżnie przyimował onego przymierza / á kthemu / aby mu Máchabeuſzá zwiazánego thym rychley poſłał do Antyochiiey.

28 Tho zrozumiawſzy Nikánor / záfráſował ſie / nie wdźiecznie tego przyimuiac / iżby miał złámáć przymierze z onym człowiekiem / ktory mu w żadney rzecży krzywdy nie vczynił.

29 Ale iż mu ſie nie zdáło w tym ſie przećiwić Krolowi / czyhał ná tho iákoby chytrze obyczaiem rycerſkim / te rzecz odpráwić.

30 Potym Máchabeuſz obacżywſzy / że ſie z nim Nikánor ſrożey obchodził / á okrutniey mu ſie záchował niżli był zwykł / rozumieiac iż tá ſrogość nie z dobrego ſercá pochodźiłá / zebrawſzy nie máło ludu ſwego ſchronił ſie przed Nikánorem.

31 Ale on gdy obaczył / iż ieſth známienićie á chytrze od meżá onego oſzukan / wſzedł do onego świetego á wielkiego kośćiołá / á gdy kápłani ſprawowáli zwykłe ofiary / roſkazał im aby mu wydáli meżá onego.

32 Tedy oni potwierdzáiac przyſiega / powiedźieli / iż nic nie wiedza o onym ktorego ſzukano / ále on reke zćiagnawſzy przećiw kośćiołowi ták przyſiagł.

33 Powiedáiac: Jeſliż mi nie wydáćie Judaſzá zwiazánego / tedy iá ten dom Boży położe rowno z źiemia / á ołtarz roſypie / y zbuduie ná thym mieyſcu zacny kośćioł Bachuſowi.

34 Tho rzekſzy ſzedł precż / á kápłani podnioſſzy rece ſwe w niebo wzywáli onego ktory był wiecżnym obrońca narodu ich / mowiac temi ſłowy.

35 Ty wſzech rzeczy Pánie / niczego nie potrzebuieſz / á wſzákoż iżeś chćiał mieć kośćioł ku mieſzkaniu twemu / miedzy námi poſtáwiony /

36 Terazże Swiety wſzey światośći Pánie / záchoway ten dom twoy teraz oczyśćiony / áby nie był ſplugáwion ná wieki / á zátkay káżde vſta nieſpráwiedliwe.

37 Przytym niektory z ſtárſzych Jerozolimſkich Razys / był oſkárżon przed Nikánorem / á ten maż był vmiłowmk miáſthá / y v wſzytkich miał dobre ſłowo / á dla oney życżnośći / nazywan był oycem Zydowſkim.

83 Abowiem on za pierwſzych czáſow gdy ſie ſtrzegli obcowánia pogáńſkiego wydawał zápalczywa chućia ſerce y zdrowie ſwe za Zydoſtwo / okazuiac ſtátecznie co to ieſt być Zydem.

39 A tháк chcac Nikánor okázáć iákiego był ſercá przećiw Zydom poſłał pieć ſeth drabow aby go poimali.

40 Abowiem mnimał iż poimawſzy go miał Zydom wielki vćiſk vczynić.

41 A ták gdy oná wielkość chćiáłá pod nim wźiać zámeczek / y dobywáiac drzwi gwałtem w bránach / on roſkazał dla nich ogień zápalić w bránie / á widzac że był ze wſzad ogárnion / przebił ſie mieczem.

42 Wolac zacnie vmrzeć / á niżli wpáść w

rece nie-

wrzecludźi złośćiwych/ á ćierpieć niesłusz-ne złorzeczeństwá przećiw zacnośći naro-du iego.

43 Ale gdy przed kwápienim wielkim zá-dał sobie ráne nie záraz szkodliwa/ gdy sie iuż lud wrywał we drzwi/ wbiegszy smie-le ná mur/ meżnie z gory skoczył miedzy o-ne wielkość.

44 Kthorzy sie mu predko rozskoczyli daw-szy mu plác/ ták iż w posrzodek spadł ná brzuch.

45 A ták gdy ieszcze dychał bedac sercá zá-palonego/ wstał/ choćiaż z niego krew ćie-kłá iáko źrzodło/ y acz był ćieszko zránion/ przeszedł wskok przez on lud.

46 Tedy stánawszy ná niektorey skále przy-krey/ iuż práwie przez krwie/ vchwyćiwszy obiemá rekomá wnetrznośći swoie/ wy-włokł ie/ y rzućił miedzy lud prosząc Páná w ktorego mocy iest żywot y duch/ aby mu go potym zásie przywroćił/ á tym ćisposo-bem dokończył żywotá.

Kapitulá 15.

5. Bluźnierstwo Nikánorowe. 8. Nápominánie. 21. Y modlitwá Iudaszowá. 23. Nikanor porážon. 36. Dźień świety vstáwiono. 39. Obmowá tego co ty kśiegi pisał.

1. Gdy sie Niká-nor dowiedźiał/ że Iu-dasz z ludem swoim był ná niktorych miey-scách w Samaryey/ vradźił iż sie ná nie miał wthárgnać w dźień odpoczynienia/ gdyby sie nawiecey vbespieczyli.

2. Tedy Żydowie ktorzy z przymuszenia z nim idź muśieli/ powiedźieli mu żeby sie thák okrutnie á nie ludzkie nie srożył/ ale iżby dniowi chwálebnie á zácnie (od tego ktory wszytko widźi) poświeconemu pocz-ćiwość záchował.

3. Ale on złośnik pytał/ iesly był ná niebie iáki mocarz/ coby roskazał obchodźić dźień sobotny.

4. A gdy to oni twierdźili/ że był w niebie Pan żywy/ á bárzo mocny ktory roskazał obchodźić dźień śiodmy.

5. Tedy on zásie powiedźiał/ iżem ia też iest drugim ták mocnym ná ziemi iż roskazuie bráć zbroie/ áby sie dosyć sthało sprawam Krolewskim/ á wszákoż nie przyszedł kte-mu/ áby był mogł dosyć vczynić oney swey nedzney rádźie.

6. Y choćiaż był Nikánor w swey wielkiey hárdośći ták wywyższony/ mysląc iż miał nád wszytkimi hufy Iudaszowymi zwy-ćiestwo otrzymáć.

7. Ale Machabeusz vsthawicznie vfał ze wszythka nadźieia iż miał mieć ráthunek od Bogá.

8. A dla tegoż lud swoy nápominał/ áby sie nie bali przyśćia pogánow/ ale áby mieli ná pámieći ony wspomożenia im z niebá podawáne/ kthemu áby oczekawáli przy-szłego rátunku y zwyćiestwa od wszechmo-cnego.

9. Nád to ćieszył ie z zakonu y z prorokow/ przypominaiac im bitwy kthore otrzymá-wáli.

10 Y vczynił ie thym ochotnieysze/ á pobu-dźił w nich sercá dobre/ okázuiac im przy-thym przymierza złośćiwie przez pogany połamáne/ y przyśiegi zgwałcone.

11. Y tákże káżdego z nich vzbroił/ nie thák bronia tarcz ábo drzewiec/ iáko onymi sło-wy y przenalepszym napominániem/ á ná ostátek powiedáiac im sen wiáry godny/ bárzo ie rozweselił.

12. Abowiem sie mu thák dáło widźieć/ Iż Oniasz kthory przed tym był ná vrzedźie nawyższego kápłaństwá/ człowiek dobry/ y poczćiwy/ wdźiecznego weyżrzenia/ y státhecznych obyczáiow/ człowiek osobli-wey wymowy/ á ieszcze iákoż od młodośći we wszech cnothách ćwiczony/ iż sie modlił zá wszytko zgromádzenie Żydowskie wy-ćiagnawszy rece swe.

13. Potym też widźiał meżá śiwego/ y wiel-ce poważnego/ nieiaka dźiwna á zacna wielmożnościa ná wszem ozdobionego.

14 O ktorym kiedym Oniaszá pytał/ thedy mi powiedźiał/ Thenći iest on vmiłownik bráćiey ktory wiele dobrego życzy ludowi y miásthu świetemu/ Ieremiasz on Pro-rok Boży.

15 Tedy támże Ieremiasz śćiagnawszy re-ke práwa/ podał Iudaszowi miecz złoty/ á podawáiac ták mowił.

16 Weźmiż then miecz świety zá vpominek od Bogá ktorym zrániśz nieprzyiaćioły.

17 Temi ták bárzo milemi namowámi Iu-daszowemi/ ku pobudzeniu pilnieyszemu ku cnoćie/ y ku dodániu sercá dobrego lu-dźiam młodym bedac vtwierdzeni/ vmy-ślili żadnych obozow nie sthánowić/ ale śmiele wtargnać/ y z wielka moca potykáć sie wrecz/ osthátecznie vrádźili/ gdyż y o miásto/ y o rzeczy świethe/ y o kośćioł iuż im szło o płatne.

18. Abowiem iuż mnieyszy wzgląd v siebie mieli ná

mieli ná żony/ na dzieci/ ná bráciá y ná powinowáte ſwoie/ ale więcey á oſobliwiey obawiali ſie o on kośćioł święty.

19. Tákże y oni ktorzy w mieśćie byli pozoſthali/ nie w mnieyſzym fráſunku byli/ rozmyſláiac o onym potykániu polem.

20 A thák gdy iuż wſzyſcy oczekawáli áby ſie bitwá ſthocżyłá/ y áby było potykánie w ręcż z nieprzyiaćioły/ ktorych też iuż woyſko było zſzykowáne/ y ony źwierzetá ná mieyſcu pewnym poſtáwione/ iezdni tákże ſtáli ſpráwa ná rogu.

21 Tedy Máchábeuſz gdy obacżył huffy przyſtępuiace/ y rozmáite przypráwy woienne/ á ſrogość źwierzat/ ściagnawſzy w niebo ręce proſił Páná kthory dziwne cudá spráwuie/ á ktory vmie nie zbroiámi zwyćieſtwo ſpráwić/ ále iáko ſie onemu zda/ obroćić ie ná ty ktorzy ſa tego godni.

22 Y modlił ſie ták tymi ſłowy/ * Pánie ty ktoryś za Ezechiaſzá Krolá Judſkiego zeſłał Anioła twego/ ktory w woyſcże Sennácherybowym zámordował ſtho ośmdźieſiat y pieć tyſiecy ludu rycerſkiego.

23 A ták y teraz Pánie niebieſki/ ſpuść Anioła dobrego aby ſzedł przed námi ná poſtrách y ku zátrwożeniu ludu tego.

24 Ktorzy ſie złośćiwie tárgneli ná święty lud twoy/ niechżeć będa rámieniem twoim potłoczeni/ á ták tymi ſłowy vczynił koniec modlitwie ſwey.

25 Gdy tedy Nikánor náſtępował z ludem ſwym/ ſpiewáiac pieśni woienne/ y trabiac ku potykániu.

26 Tedy też huffy Judaſzowe z modlitwámi y z prozbámi zwiedli bitwę z nieprzyiaćioły.

27 Y thákże rękámi boiowáli/ ále ſercem proſzac Bogá/ porázili trzydzieśći y pieć tyſiecy ludźi/ á z iáwney obliczności Bożey bárzo ſie rozrádowali.

28 A gdy iuż oney zwiedzioney bitwy dokończyli/ y z weſelem ſie wrácali/ obacżyli iż Nikánor ze wſzytkimi ſwemi zbroiámi był ná głowę porażon.

29 Tedy wielki krzyk y wołánie vczyniwſzy/ chwalili głoſem oycżyſthym Bogá wſzech namocnieyſzego.

30 Potym on ktory nád wſzytko ták ćiałem iáko y śmiáłośćia był pierwſzym obrońca mieſzczan ſwoich/ y ktory po wſzytek czás wieku ſwego záchował życzliwość przećiw narodowi ſwemu/ then vćięta głowę Nikánorowi/ y rękę z rámieniem/ roſkazał odnieść do Jeruzalem.

31 Pothym ſam thám przyſzedſzy/ zezwał lud ſwoy/ á ſtánawſzy z kapłany przed ołtarżem/ wezwał też y tych ktorzy zamek trzymáli.

32 Y vkazał im głowę złośćiwego Nikánorá/ á przythym ſpołu y rękę człowieká złorzeczacego y bluźniacego/ kthora był ściagnał ná dom Bogá wſzechmocnego/ hárdzie ſie ia chlubiac.

33 Przytym theż y ięzyk złośćiwego Nikánora rozćiethy po káwálcu/ roſkazał rozmiotáć ptakom/ á drugie rzeczy/ na znak iego ſzaleńſtwá/ záwieśić przećiw kośćiołowi.

34 Tedy wſzyſcy obroćiwſzy ſie ku niebu/ nazacnieyſzego Páná wyſławiali chwálebnie mowiac: Błogoſławiony ieſt then ktory kośćioł ſwoy zachował nieſplugáwiony.

35 Záwieśił też Judaſz głowę Nikánorowę z zamku áby wſzyſcy na nię páthrzyli/ ná znak zacny od Bogá rátunku dánego.

36 A thák wſzyſcy zá ſpołecżnym zezwoleniem/ poſtánowili aby on dźień nie był ták zániechan nieznácżnie y nie ſławnie.

37 Ale żeby gi známienićie świećili dniá trzynaſtego/ w dwunaſtym mieſiacu ktory ięzykiem Syriyſkim názywaia Adár/ pierwſzy dźień przed dniem Márdocheuſzowym.

38 A thák co ſie tknie rzecży Nikánorowych/ gdy takowy koniec wźięły/ á od onego cżáſu miáſto było w mocy Żydowſkiey/ á przethoż y ia ná tym mieyſcu vcżyniłem koniec piſániu ſwemu.

39 A ieſliż dobrze á iáko przyſłuſzy hiſtoryiey/ tedym ták chćiał/ ieſli też po proſtu á niedoſtátecżnie/ tedyć to ieſt ilem doydź mogł.

40 Abowiem iáko wino piwſzy ſámo w ſobie/ á potym záſię wodę ieſt rzecż przećiwna/ ále wino z woda zmieſzáne ieſth przyiemne y wdźięczna roſkoſz przynoſzace/ tákże też ieſt wdźięczny ſpoſob hiſtoryiey tym co cżytáia/ gdy ſie wypráwi ochędożnie. A ták tu iuż niech będźie koniec.

4.Krol. 19.b.35. Ezaiaß 37.b.36 Tob.1.b.21. Eccle. 48.b.24 1.Mach. 7.b.41.

Dokończenie Ksiąg ktore zową Apokryfa.

❖ Apokryfa. ❖



K Siegi No: wego Teſtámentu.

A Ewánielia Swietá Jezusá Krystusá/ ktorą Mátheusz Swięty nápisał.

Kápitu. I.

1. Narod Krysthusow wedle ciáłá. 18. Poczęt iest z Duchá świethego/ á narodzon z panny Máryey/ y názwan Emmánuel.

1. ZOciest* B wypisánie narodu Jezusá Krystusá syná C Dawidowego/ syná Abráhámowego.

2. † Z Abráhámá poszedł Izáák/ ‡ z Izááká poszedł Jakob/ á ‡ z Jakobá poszedł Judá y bráćia iego.

3. Z Judy poszedł Fáres y Zárá z D Thámár/ z Fáresá poszedł Ezrom/ z Ezromá poszedł Arám.

4. Z Arámá poszedł Aminádab/ z Aminadabá poszedł Náásson/ z Náássoná poszedł Sálmon.

5. Z Sálmoná poszedł Boos z Ráhab/ z Boosá poszedł Obed z Ruth/ á z Obed poszedł Jesse.

6. * Z Jessego poszedł Krol Dawid/ á † z Dawidá Krolá poszedł Salomon/ z tey ktora byłá przed tym żoną Vryaszową.

7. ‡ Z E Sálomoná poszedł Roboám/ z Roboámá poszedł Abiá/ z Abię poszedł Asá.

8. Z Asy poszedł Jozáfát/ á z Jozáfátha poszedł Joram/ á z Jorámá poszedł F Ozyasz.

9. Z Ozyaszá poszedł Joathám/ z Joáthámá poszedł Achás/ z Achásá poszedł Ezechiasz.

10 ‡ Z Ezechiaszá poszedł Mánásses/ z Mánássesá poszedł Amon/ z Amoná poszedł Jozyasz.

11. * Z Jozyaszá poszedł Joákim/ á z Joákimá poszedł G Jechoniasz y bráćia iego/ gdy byli záprowádzeni do Bábilonu.

12. A po záprowádzeniu do Bábilonu/ † z Jechoniaszá poszedł H Saláthyel/ ‡ á z Sáláthyelá poszedł Zorobabel.

13. Z Zorobabelá poszedł Abiud/ z Abiudá poszedł Eliákim/ z Eliákimá poszedł Azor.

14 ‡ Z Azorá poszedł Sadok/ z Sádoká poszedł Achin/ z Achiná poszedł Eliud.

15. Z Eliudá poszedł Eleázár/ z Eleázárá poszedł Máthán/ á z Mátaná poszedł Jakob.

16 Z Jakobá poszedł I Jozef mąż Máryey/ z ktorey sie národził Jezus/ ktory iest názwan K Krystus.

17. A ták wszytkiego L pokolenia ktore było od Abráhámá áż do Dawidá/ iest czternaśćie/ á od Dawidá áż do záprowadzenia do Bábiloniey/ pokolenia czternaśćie/ A od záprowádzenia do Babiloniey áż do Krystusá/ pokolenia czternaśćie.

18. A narodzenie Jezusá Krystusá tákowe było/ ábowiem gdy mátká iego Márya byłá ‡ zmowiona zá Jozefá/ pierwey niźli sie M zeszli/ náleziona iest brzemienna z Duchá Swiętego.

19. Tedy Jozef mąż iey będąc spráwiedliwym/ y nie chcąc iey osłáwić/ chćiał ią potáiemnie opuśćić.

20 A gdy on ty rzeczy myślił/ oto Anioł Páński vkazał mu sie we N śnie/ mowiąc/ Jozefie synu Dawidow/ nie boy sie przyiąć Máryey zá małżonkę twą/ ábowiem to co sie w niey O poczęło iest z Duchá świętego.

21. A oná porodźi syná/ * ktorego imię názowiesz Jezus/ ábowiem on wybáwi lud swoy od grzechow iego.

22 A to sie wszytko stáło áby sie spełniło tho co iest powiedźiano od Páná przez Proroká ták mowiącego.

23 † Oto niektora pánna będźie brzemienna/ y porodźi syna/ y P názowiesz imię iego Emmánuel/ co iesliby wykładał/ znáczy/ Bog z námi.

24 A Jozef ocuciwszy sie ze snu/ vczynił iáko mu był roskazał Anioł Páński/ y wźiął żonę swoię.

25 y nie vznał iey/ Q áż porodźiłá onego syna swoiego pierworodnego/ y názwał imię iego Jezus.

A To słowo znaczy wesołe poselstwo zbáwienia/ ktore nam iest spráwione przez Krystusá/ á miánowićie zámyka się w historiey ktorą czterzey Ewánielistowie o Krystusie nápisáli.

‡ Luk. 3. v. 23.

B Pospolićie wykładáią księgi/ iáko Zydowie mowią/ ále nie właśnie/ gdyż to słowo nie ściąga się ná całe księgi Máteusowe/ ále thylko ná to Kapitulum w ktorym pokolenie Krysthusowe wedle ciáłá iest opisáne.

C Dawid y Abráham tu są osobliwie miánowáni dla obietnic im vczynionych/ á Krystus miedzy Zydy pospolićie był názywan synem Dawidowym dla thego iemu Krysthus Krol wieczny był obiecan [illegible] inym. Psalm 89. v. 29.

D 1. Mo. 21. v. 2. 1. Mo. 25. v. 24 1. Mo. 29. v. 35

E To się stało przez grzech nie czysthy ktore pohańbienie było poczathkiem uniżenia Krystusowego ktory się upokorzył y zsthał się służebnikiem dla nas.

1. Sám. 17. v. 15. 1. Kron. 2. v. 13. 2. Sám. 12. v. 24. 1. Krol. 11. v. 43. 1. Kron. 3. v. 10.

F Mattheusz s. nie wypisał porządku narodu Krysusowe iáko Łukasz święthy gdyż thylko okazał iáko Jezus Krysthus poszedł z Dawidá z Sálomoná y z inych Krolow/ aby wedle zakonu był dziedźicem spráwiedliwym Krolestwá ich.

F Tu opuszczeni są trzey krolowie/ á dla thego vkrocił liczby áby pothym rozdźielił ná troie czternaście. ‡ 2. Krol. 20. v. 21. 1. Kron. 3. v. 13. * 2. Krol. 23. v. 34. 2. Kron. 36. v. 4. G Tego też zwano Joáchin. Ten otrzymał práwo Krolewskie po więźieniu: Aczkolwiek ná ten czás byli niewolniki/ wszákże iednák Bog opátrznością to swoią spráwił/ iż ostátki państwá Zydowskiego trwáły w domu Dawidowym áż do przyścia Krystusowego. † 2. Krol. 24. v. 6. 2. Kron. 36. v. 9. ‖ 1. Kron. 3. v. 9. 1. Ezdr. 5. v. 2.

I Zydowie thylko przypomináią narod męszczyzn/ ále y narod Máryey tu sie zámyká/ gdyż byłá zmowiona zá męża z pokolenia swego wedle zákonu.

K To iest/ pomázány od Bogá aby dosyć vczynił vrzędowi ktory ná zbáwićielá należy.

L To iest/ ći ktorzy są zrodzeni.

‡ Luk. 1. v. 27.

M To iest/ pirwey niźli ią wźiął do domu swego.

N O śniech pátrz w księgách 4. Mo. 12. káp.

O W Greckim stoi národźiło.

* Luk. 1. v. 31.

† Ezá. 7. v. 14.

P Niektorzy czytáią będą názywáć.

Q Niektorzy miásto tego słowá áż/ wykłádáią gdy/ dla błedu Helwidyanow/ ktorzy o dziewictwie Máryiey nic nie trzymáli.

Kapitulá 2.

1. Krystus národzon w Bethleem/ y chwálon od medrcow. 13. Przenieśion do Egiptu. 19. Po śmierći Herodowey. 20. Záśie wezwan do ziemie Izráelskiey.

* Luk. 2. v. 7.

A Tho mowi áby byłá rozność miedzy Bethleem drugiem ktore byto w pokoleniu Zábulon.

1. *Gdy sie był národził Jezus w Betleem mieśćie [A] ziemie Zydowskiey/ zá czásow Herodá królá/ otho przyszli medrcy ze Wschodu słońcá do Jeruzalem.

2. Mowiac/ Y gdźież iest on Krol Zydowski ktory sie národził? ábowiem eśmy widźieli gwiazde iego ná wschodu słońcá/ y przyszlichmy chwálić go.

3. Co gdy vsłyszał Krol Herod/ był zátrwożon y wszythko Jeruzalem z nim.

4. Y zebrawszy wszytki Kśiażetá kapłańskie/ y náucżyciele ludu/ dowiedował sie od nich gdźie sie miał Krystus národźić.

5. A oni mu rzekli/ W onym Bethleem ktore iest w ziemi Juda/ gdyż tak iest napisano przez Proroká.

† Mich. 5. v. 2. Joán. 7. v. 42.

B Ewánielistá nie przypomina tu proroctwá słowo od słowá/ iedno to co ono w sobie zámyká.

6. † Y thy Bethleem ziemio Judská/ nie iesteś napodleysze miedzy Kśiażety Judskimi/ abowiem z ćiebie wynidźie wodz/ ktory bedźie rzadźił on moy lud Izráelski.

7. Tedy Herod wezwawszy potáiemnie onych medrcow/ pilnie sie wywiádował od nich/ ktorego czásu gwiazdá sie vkazała.

8. Y posławszy ie do Bethleem/ rzekł/ Idźćie tám/ á pilnie sie wywiáduyćie o dźiećiatku/ á nalazszy ie/ oznaymićie mi/ ábym ia theż przyiechawszy chwalił go.

9. Oni thedy wysłuchawszy Królá/ szli/ á oto gwiazdá ktora byli widźieli ná wschodu słońcá/ szłá przed nimi/ áż przyszedszy stánełá nád mieyscem gdźie było dźiećiatko.

10. A gdy vyzreli one gwiazde/ bárzo wielka rádośćia vradowáli sie.

11. Y wszedszy w dom/ nalezli dźiećiatko z Máryą matka iego/ á vpadszy ná ziemie/ chwalili ie/ á otworzywszy skarby swoie/ ofiárowáli mu dáry/ złoto/ kádźidło y mirrę.

12. Wźiawszy tedy roskazánie od Bogá we śnie/ áby sie nie wrácáli do Herodá/ insza droga odeszli do ziemie swoiey.

13. A gdy iuż byli odeszli/ otho Anioł Páński vkazał sie we śnie Jozefowi/ mowiac/ Wstań/ á weźmi dźiećiatko y mátke iego/ y vćiekay do Egiptu/ á badź tam áż ći opowiem/ Abowiem tho przyidźie/ iż Herod bedźie szukał dźiećiatká áby ie stráćił.

14. A on ocućiwszy sie/ wźiał dźiećiatko y mátke iego w nocy/ y poszedł do Egiptu.

15. Y thámże był áż do śmierći Herodowey/ áby sie spełniło to co Pan mowił przez Proroká/ rzekac/ ‖ Jam wezwał syná swoiego z Egiptu.

‖ Ozee. 11. v. 1.

16. Zátym Herod widzac iż go nágráwáli medrcowie/ bárzo sie rozgniewał/ y posławszy kazał pomordowáć wszytki dźieći ktore były w Bethleem/ y po wszytkich gránicách iego/ ode dwu lath y młodsze/ wedle czásu kthorego sie był pilnie wywiedźiał od medrcow.

17. Tedy sie wypełniło tho co iest rzeczono przez Jeremiaszá Proroká mowiacego.

♀ Jerem. 31. v. 15.

C Herod odnamie(?) on smethek ktory Beniamitowie dawno przed thym mieli/ ále tákie okrucieństhwo nie mogło zawádźić Krysthusowi áby krolowáć nie miał.

18. ♀ [C] Głos był słyszan w Rámie/ nárzekánie/ płacż/ y łkánie wielkie/ Rachel płácżac synow swoich/ nie chćiáłá być poćieszoná dla tego iż ich nie masz.

19. Ale po śmierći Herodowey/ otho Anioł Páński we śnie vkazał sie Jozefowi w Egiptćie/ mowiac.

20. Wstań á weźmi dźiećiatko y mátke iego/ á idź do ziemie Izráelskiey/ ábowiem ći kthorzy dźiećiatku o żywot stáli/ iuż pomárli.

21. Tedy on ocućiwszy sie/ wźiał dźiećiathko y mátke iego/ y przyszedł do ziemie Izráelskiey.

22. Ale gdy vsłyszał iż Archelaus Krolował w Judźie na mieyscu Herodá oycá swoiego/ bał sie tám idź/ ále wźiawszy roskazánie od Bogá we śnie/ odszedł w strone Galileiey.

A gdy

21 A gdy tám przyszedł/ mieszkał w mieście ktore zową Názáreth/ áby sie wypełniło to co iest powiedziano przez Proroki/ Iż miał być názwan [D] Názáreyczykiem.

✤ ✤ ✤

KApitu. 3.

1. Vrząd / náuká/ y żywot Jána Krzćiciela. 13. Krysthus okrzczon od Jána. 16. Potwierdzon od Oycá swego.

1. Zá onych czá sow* [A] [B] przyszedł Jan krzćiciel przepowie daiac ná puszczy Zy dowskiey.

2. Y mowiac/ [C] Pokutuyćie/ ábowiem przybliżyło sie [D] Krolestwo niebieskie.

3. Gdyż ten iest on/ o ktorym mowił Ezáiasz prorok/ rzekac/ † Głos wołáiacego ná puszczy/ gotuyćie drogę Páńską/ y proste czyńcie ścieszkiie.

4. Thenże Jan miał odzienie swoie z sierśći wielbładowey / y pás rzemienny około biodry swoiey / á pokarm iego [E] były száráńce y miod leśny.

5. ♀ Thedy wyszło do niego Jeruzálem/ y wszytek kray około Jordanu.

6. Y byli krzczeni w Jordanie od niego/ [F] wyznawáiac grzechy swoie.

7. A gdy widział wiele z Fáryzeuszow y Sádduceuszow przychodzacych do krztu swego/ rzekł do nich/ * [G] Rodzáie żmiiow / y ktoż wam pokazał ábyśćie vćiekáli od [H] gniewu przyszłego?

8. Czyńćie tedy [I] owoce godne vpámietánia:

9. A nie mniemayćie áby sie wam godziło mowić sámym w sobie/ † Oycá mamy Abrahamá: Abowiem wam powiedam/ iż może Bog y z tego kámienia wzbudzić dzieći Abráhámowe.

10 A iuż siekierá iest położona v korzenia drzew/ † Przeto wszelkie drzewo ktore nie czyni owocu dobrego/ bywa wyćiete y w ogień wrzucone.

11 ♀ Ia ć was krzczę wodą ku vpamietániu/ ále ten ktory idzie zá mna/ mocnieyszy iest niż ia/ ktorego nie iestem godzien nosić trzewikow / Thenći was okrzci Duchem świetym y [K] ogniem.

12 Ktorego [L] łopátá iest w reku iego/ á będzie wyczyśćiał boiowisko swoie / y zbierze pszenice swoie do gumná/ á plewy spali ogniem nie vgászonym.

13 † Thedy Jezus przyszedł do Gálileiey do Jordanu ku Janowi áby był okrzczon od niego.

14 Ale Jan mu nie dopuszczał/ mowiac/ Ja musze być okrzczon od ćiebie/ á ty idzieszdo mnie?

15 A Jezus odpowiedáiac/ rzekł k niemu/ Zániechay teraz/ Abowiem tak sie nam godzi [M] wypełnić wszythke spráwiedliwość/ á tháksze go zániechał.

16 A gdy był Jezus okrzczon/ wneth wystapił z wody/ á oto sie otworzyły [N] iemu [O] niebá y widział duchá Bożego zstepuiacego iáko [P] gołebice/ y przychodzacego nań.

17 † A oto głos z niebios mowiacy/ [Q] Ten iest syn on moy miły ná ktorym ia przestawam.

KApitu. 4.

1. Dziwny post Jezusá Krystusá kthorym był doświádczon/ 3. y rozmáite pokusy. 17. Poczyna sie okázowáć. 19. Y wzywa rybitwow.

1. THedy Jezus był záwiedzion od [A] Duchá ná puszczą/ * [B] áby był kuszon ode [C] diabłá.

2. A gdy [D] pośćił czterdzieśći dni y czterdzieśći nocy/ potym łáknał.

3. Y przystapiwszy do niego ten ktory kusi/ rzekł/ Jesliżes syn Boży/ rzecz/ áby to kámienie stáło sie chlebem.

4. Ale on odpowiedział/ y rzekł/ Nápisano iest/ † Nie sámym tylko chlebem żyw będzie człowiek/ ále wszelkiem słowem ktore pochodzi z vsth Bożych.

5. Tedy diabeł wziął go do miásthá świetego/ y posthawił go ná wierzchu kośćiołá.

6. Y rzekł k niemu/ Jesliżes syn Boży spuść sie ná doł: ábowiem nápisano iest/ Iż Aniołom swoim przykaże o tobie/ y będą ćie ná reku nosić/ ábys kiedy nie otrácił nogi swey o kámień.

7. A Jezus mu rzekł/ Zásie nápisano iest/ ♀ Nie będziesz kusił Páná Bogá twego.

[D] To iest/ świetý poślubiony Bogu ábo kwitnący.
r Már.1.v.4. Luk.3.v.3.
[A] To iest/ roku piętnastego pánowánia Tyberyuszowe go gdy iuż Krystus długo mieszkał w Názáreth á iuż mu było trzy dzieśći lat.
[B] To iest nástał/ á przysthápił ku przepowiedániu.
[C] Abo vpámiettay cie sie/ bo Greckie słowo znáczy vpámietánie.
[D] To iest/ iż Bog chce krolowáć nád námi y nas ku sobie zbieráć odpuszczáiac nam grzechy násze/ y przyimuiac nas sobie w łáski.
† Esa.40.v.3. Már.1.v.3. Luk.3.v.4. Jan.1.v.23.
[E] Niektorzy mniemáia iż tho słowo Greckie ktore znamienuie száráńcze przed thym ináczey było nápisáne y znáczyło leśne gruszki.
♀ Már.1.v.6. Luk.3.v.7.
[F] Abowiem bez wyznánia grzechow nie może być pokutá.
* Már.2.v.5.
[G] To iesth/ ludzie pełni iadu y złośći
[H] Ten gniew iest sąd Boży zgotowány tym ktorzy sobie w swych grzechach pochlebuią.
[I] Ten owoc ma sie okázowáć w żywocie człowieczym.
† Jan.8.v.39. Dziei.12.v.36.
† Mát.7.v.19.
♀ Már.1.v.8. Luk.9.v.16. Jan.1.v.33.
[K] Tym sie okázuie moc Duchá S. ktory wytráwia y rospala grzech/ á sercá ludzkie ku miłośći Bożey zápala.
♀ Luk.3.v.17.
[L] To iest/ przepowiedánie Ewángeliey.
† Már.1.v.9. Luk.3.v.22.
[M] To iest/ wszelákim obyczáiem záchowáć tho co iest postánowiono áby Bogu Oycu swemu zupełne posłuszeństwo oddał.
[N] To iest Janowi
[O] Aby sie okázáłá chwałá Krystusowá.
[P] To znáczy sthan krolestwá Krystusowego ktore iest spokoyne y dobrotliwe.
† 2. Piotr.1.v.17. Kolos.1.v.13.
[Q] Miłość y życzliwość Bogá Oycá iesth práwie w Krystusie áby ná nas wylána byłá w ktorych nie mász nic iedno przyczyná gniewu y potepienia.
* Már.1.v.12. Luk.4.v.1.
[A] To iest świetego.
[B] Dla tego chćiał podiać ty trwogi áby nam swoiem zwyćiestwem zacną chwałę spráwił.
[C] To słowo wykłáda sie potwarcá ábo fałszywy oskárżyciel.
[D] Ten post był dziwny iáko on Moyżeszow/ á to dla vtwierdzenia náuki iego.
† w 5. Mo.8.v.3.
♀ Psal.91.v.11.
♀ w 5. Mo.6.v.16.

8. Powtore wziął go diabeł ná gorę wysoką/ y[E] vkazał mu wszytki krolestwá świátá/ y chwałę ich.

E To sie stáło w widzeniu.

9. Y rzekł mu/ Wszytki ty rzeczy tobie dam/ iesli vpadszy chwalić mie bedziesz.

10 Tedy mu Jezus powiedział/ Podź precż Szátánie/ Abowiem iest nápisano/ *Bedziesz chwálił Páná Bogá twego/ á iemu sámemu służyć bedziesz.

* 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

11 Y opuścił go diabeł/ á oto Aniołowie przychodzili y służyli iemu.

12 † A gdy vsłyszał Jezus/ iż Jan był w wiezieniu/ wrocił sie do Gálileiey.

† Már. 1. v. 14. Luk. 4. v. 14. Jan. 4. v. 43.

13 Y opuściwszy Názáreth/ przyszedł y mieszkał w Kápernaum/ ktore iesth nád[F] morzem/ w gránicách Zábulon y Neftali.

F To iest nád iezioręm Názáreth.

14 Aby sie wypełniło to co iest rzeczono przez Ezáiaszá Proroká themi słowy.

15 ¶ Ziemia Zábulon y ziemia Neftáli przy drodze Morskiey/ zá Jordanem/ Gálilea[G] pogánow.

¶ Ezá. 9. v. 1.

G Kthora ináczey zwano Gálilea wyższa.

16 Lud kthory siedział w ćiemnośćiach/ widział wielką świátłość/ y tym kthorzy leżeli w kráinie y w ćieniu śmierći wzeszłá świátłość.

17 ♀ Od onego czásu Jezus pocżął przepowiedáć y mowić/ Vpámietaycie sie/ abowiem sie przybliża krolestwo niebieskie.

♀ Már. 1. v. 15.

18 * A gdy Jezus chodził nád morzem Gáliley skiem/ vyzrał dwu bráćiey/ Symoná kthorego zową Piotrem/ y Andrzeia brátá iego/ ktorzy rzucali sieći w morze: abowiem oni byli[H] rybitwi.

* Már. 1. v. 16.

H Bog obiérał rzeczy nikczemne áby pohańbił pyszne.

19 Y rzekł im/ Podźćie zá mną/ á vczynie was rybitwámi ludzi.

20 A oni nátychmiast opuśćiwszy sieći szli zá nim.

21 Thedy odszedszy z támtąd/ vyzrał drugich dwu bráćiey/ Jákubá syná Zebedeowego/ y Janá brátá iego w łodźi z Zebedeem oycem ich/ gdy oprawiali sieći swoie/ y wezwał ich.

22 A oni zárázem opuśćiwszy łodź y oycá swego szli zá nim.

23 Y przeszedł Jezus wszytkę Gálileą/ vcżąc w bożnicách ich/ y przepowiedáiąc Ewánielią Krolestwá/ á vzdrawiáiąc wszeláką chorobę/ y wszeláką niemoc miedzy ludem.

24 Ná then czás rozeszłá sie sławá iego áż do wszytkiey Syryey/ y ofiárowáli mu wszytki ktorzy sie źle mieli/ á byli zięći rozmáitemi chorobámi y drecżeniem/ thákże opętáne/ y[I] lunáthyki/ y powietrzem zárażone/ ktore on vzdrowił.

I Tá niemoc iest nieiákie száleństwo ktora káżdego miesiącá przychodźi.

25 Y szło zá nim barzo wiele ludu od Gálileiey/ Dekápoli/ y z Jeruzalem/ y z ziemie Zydowskiey/ y z kráin ktore są zá Jordanem.

Kápitu. 5.

1. Jezus vcży ktorzy są błogosłáwieni. 13. Godność y vrząd wiernych. 17. Y prawdźiwe wyrozumienie zakonu.

1. A Jezus widząc ono zgromádzenie ludu/ wstąpił ná gorę: á gdy siadł/ przyszli do niego iego vcżniowie.

2. Tedy otworzywszy vstá swe vcżył ie mowiąc.

3. *Błogosłáwieni są[A] vbodzy w Duchu/ ábowiem ich iest Krolesthwo niebieskie.

* Luk. 6. v. 20.

A To iest/ kthorzy żadney godnośći swey nie vfáią/ y spuszczáią sie ná sámo miłosierdźie Boże.

4. † Błogosłáwieni są ći ktorzy[B] smętni są/ abowiem poćieszeni będą.

† Ezá. 61. v. 2. Luk. 6. v. 21.

B To iest/ kthorzy czuią nędze swoie á poćiechy swey w Bogu szukáią.

5. ¶ Błogosłáwieni[C] są ćiszy/ abowiem ziemię dźiedźicżnie osiędą.

C To iest kthorzy wszytko ćierpieć myślą/ sie mśćić bedąc.

6. Błogosłáwieni są ći ktorzy[D] łákną y prágną spráwiedliwośći/ ábowiem oni násyceni będą.

D To iest/ kthorzy wiákim niedostátku nic inszego nie prágną/ iedno to co iest spráwiedliwego.

7. Błogosłáwieni są miłosierni/ ábowiem oni miłosierdźie otrzymáią.

8. ♀ Błogosłáwieni są ktorzy są sercá czystego/ ábowiem oni Bogá oglądáią.

♀ Psál. 37. v. 11.

9. Błogosłáwieni są spokoyni/ ábowiem oni będą názywáni Synmi Bożymi.

10 *Błogosłáwieni są ći ktorzy ćierpią prześládowánie dla spráwiedliwośći/ ábowiem ich iest Krolestwo niebieskie.

* Psál. 24. v. 4. 1. Piotr. 3. v. 14.

11 Błogosłáwieni będźiećie gdy was sromoćić y prześládowáć będą/ mowiąc wszeláką rzecz złą przećiwko wam kłámáiąc dla mnie.

12 Rádnyćie sie y weselćie/ ábowiem zapłátá wászá wielka iest w niebie/ gdyż ták prześládowáli Proroki ktorzy przed wámi byli.

Wy ie-

13 *Wy ieſteśćie *ſol ziemie/ A ieśli ſol ſmák ſtráci/ czymże ſolić bedą? do niczego ſie iuż nie godzi/iedno áby byłá precż wyrzucona/y podeptána od ludzi.

14 Wy ieſteśćie świátłośćia świátá/ Nie może ſie miáſto zátáić ná gorze leżące.

15 † Ani zápaláią świece/y kłádą iey pod korzec/ ále w lichtarz/ÿ świeći wſzytkim ktorzy ſą w domu.

16 Tákże też niechay świeći świátłość wáſzá przed ludźmi/ aby obaczyli wáſze vczynki dobre/y chwalili oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie.

17 Nie mniemaćie ábym przyſzedł niſzczyć zakonu/ ábo Proroki/ Nie przyſzedłem ia niſzczyć zakonu/ ále [B] wypełnić.

18 Boć záprawde wam powiedam/ áż przeminie niebo y ziemiá/ iedna literká ábo iedná kreſká nie przeminie z zakonu/ áż ſie wſzytko wypełni.

19 * Ktokolwiek tedy przeſtąpi iedno z tegoto rozkazánia namnieyſzego/y tak ludźi nauczy/ bedźie zwan namnieyſzym w Kroleſthwie niebieſkiem/ Ale ktokolwiek ie czynić bedźie y náuczy/ ten bedźie zwan wielkim w Kroleſtwie niebieſkiem.

20 † Abowiem powiedam wam/ Jeśli nie bedźie obfitowałá ſpráwiedliwość wáſzá wiecey niż náucżyćielow y Fáryzeuſzow/ nie wnidźiećie do Kroleſtwá niebieſkiego.

21 Słyſzeliśćie iż rzeczono ieſth ſtárym/ Nie bedźieſz zabiiał/ A ktho kolwiek zábiie/ Bedźie winien ſądu.

22 Ale ia wam powiedam/ iż káżdy ktory ſie gniewa na brata ſwego bez przyczyny/ Bedźie winien ſądu: A ktokolwiek rzecże brátu ſwemu [G] Rácha/ bedźie winien/ aby był káran od rády: A ktokolwiek rzecże/ błaznie/ bedźie winien [H] męki ogniowey.

23 Przeto ieśli dar twoy przynieśieſz do ołtarzá/ á thámby wſpomniał iż brát twoy ma co przećiwko tobie.

24 Zoſtaw tam dar twoy przed ołtarzem/ á idź pierwey ſie z bráthem ſwem poiednay/ á potym przyſzedſzy/ ofiáruy dar twoy.

25 Badź przyiaćielem ſprzećiwnikowi twemu rychło pokiś z nim w drodze/ by ćie ſnadź kiedy ſprzećiwnik nie podał ſędziemu/ á ſędziá ceklarzowi/ á ták byś był wrzucon do ćiemnice.

26 Záprawdeć powiedam/ Nie wynidźieſz z támtąd/ áż oddaſz oſtátni kwartnik.

27 Słyſzeliśćie iż powiedźiano ſthárym/* Nie bedźieſz cudzołożył.

28 Alec ia powiedam/ iż káżdy ktory weyzry ná niewiáſthę áby iey pożądał/ iuż z nią cudzołoſtwo popełnił w ſercu ſwoim

29 † Jeſli tedy práwe oko twoie ćiebie w grzech przywodźi/ wyrwi ie/ á zárzuć od ſiebie: Abowiemći pożytecznieyſz ieſth/ aby zginął ieden z członkow twoich niżliby miało być podáne wſzytko ćiało twe ná męki.

30 Jeſli ćie thez práwa ręká twoiá w grzech przywodźi/ odetni ią/ y zárzuć od ſiebie/ Abowiemći pożytecznièy ieſt áby zginął ieden z członkow twoich/ niżliby miało byc podáne wſzytko ćiało ná męki.

31 Ktemu powiedźiano ieſt/ Ktokolwiek opuśći żonę ſwoię/ niech iey da liſt rozwodu.

32 Ale ia wam powiedam/ iż kthoby kolwiek opuśćił żonę ſwoie oprocz przyczyny cudzołoſthwa/ [I] przywodźi ią w cudzołoſtwo/ A ktoby opuſzczoną poiął/ cudzołoży.

33 Słyſzeliśćie záſie iż ieſt powiedźiano ſtharym * Nie bedźieſz gwałcił przyſięgi/ ále oddaſz Pánu rzeczy przez przyſięgę poſłubione.

34 Ale ia wam powiedam [K] / ábyśćie żadnym obyczaiem nie przyſięgáli/ á ni ná niebo/ gdyż ieſt ſtolicá Bożą.

35 Ani ná ziemię/ abowiem ieſt podnożkiem nog iego/ áni na Jeruzálem/ Abowiem ieſt miáſto wielkiego Krolá.

36 Ani ná głowę twoię bedźieſz przyſięgał/ Abowiem nie możeſz vczynić iednego włoſá białego ábo czárnego.

37 † Niechayże tedy mowá wáſza bedźie/ Ták/ ták/ Nie/ nie/ A coby nád to wiecey było/ to ieſt od złego.

38 Słyſzeliśćie iż powiedźiano/ [L] Oko za oko/ y ząb zá ząb.

39 Ale ia wam powiedam/ Nie ſprzećiwiaycie ſie złemu/ owſzem kto by ćie kolwiek vderzył w prawy policzek

Margin notes:

* w 2.Mo.20.v.14.
† Mátey 18.v.8. Már.9.v.47.
w 5.Mo.24.v.1. Már.10.v.4. Luk.16.v.18. 1.Kor.7.v.10.
[I] Pozwaláiąc iey áby zá inſzego mąż ſzłá.
* w 2.Mo.20.v.7. w 3.Mo.19.v.12. w 5.Mo.5.v.11.
[K] Tu zákázuie wſzelákiey przyſięgi zbytniey w kthorey imię Boże bywa bluźnione choć iáwnie choć y táiemnie.
† Jak.5.v.12.
[L] To powiedźiano ſędźiam ále potym káżdy z oſobna to ſobie przywłaſzczał mſzcząc ſie krzywdy ſwey przećiwko Bożemu poſtanowieniu.
w 2.Mo.21.v.24. w 3.Mo.24.v.20. w 5.Mo.19.v.21.
Luk.6.v.29. Rzym.12.v.17. 1.Kor.6.v.7.

N To ieſt/ bądź gotowſzy ćierpieć no wą krzywdę/ niżli ſię mśćić.

cżek twoy/ [N] obroć mu y drugiego.

40 Y temu ktory ſię chce z thobą prawem obchodźić/ á żupice twoie wźiąć/ puść mu y płaſzcż.

41 A ktoby ćię kolwiek gwałtem przymuſzał ná iedne mile/ idź z nim dwie.

O Abo nie odwrácay ſię.

42 * Themu ktory ćię proſi/ day/ áni [O] odmawiay temu ktory chce v ćiebie pożyćżyć.

* w 5. Mo. 10. v. 8. ♀ w 3. Mo. 19. v. 18.
P To byli przydáli ku zakonowi fałſzywi vcżyćiele.
⸗ Luk. 6. v. 27.
† Luk. 23. v. 34.
Dźiey. 7. v. 60.
1. Kor. 4. v. 73.

43 Słyſzeliśćie iż powiedźiano/ ♀ Będźieſz miłował bliźniego twego/ á [P] będźieſz miał w nienawiśći nieprzyiaćielá twego.

44 Ale ia wam powiedam/ ⸗ Miłuyćie nieprzyiaćioły wáſze/ błogosławćie ty ktorzy was przeklinaią/ dobrze cżyńćie tym ktorzy was maią w nienawiśći/ † modlćie ſię zá tymi ktorzy ſię ná was thárgáią/ y prześláduią was.

* Luk. 6. v. 32.

45 * Abyśćie byli ſynmi oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie: abowiem to ſpráwuie/ iż wſchodźi ſłońce iego ná złe y ná dobre/ y ſpuſzcża deſzcż ná ſpráwiedliwe y ná nieſpráwiedliwe.

46 Abowiem ieſlibyśćie miłowáli ty co was miłuią/ coż zá záplathę mieć będźiećie? á záż y [Q] celnicy tego nie cżynią?

Q Ty Celniki y Poborce lud poſpolithy miał zá przeklethe dla ich drapieſtwá.

47 A ieſlibyśćie tylko bráćia wáſze láſkáwie przyimowáli/ Coż więcey cżynićie? A záż y celnicy ták nie cżynią?

48 Bądźćie wy tedy doſkonáli/ iáko oćiec wáſz ktory ieſt w niebie doſkonáłym ieſt.

Kápitu. 6.

1. Prawdźiwa iáłmużná/ świetá modlitwá. 16. Poſt. 19. Prawdźiwy ſkarb 25. Stáránie okoto potrzeb żywotá docżeſnego.

A Tu hámuie proźną chwałę ktorey ludźie ſzukáią w dobrych vcżynkach ſwoich.
* Rzym. 12. v. 8.
B To ieſt/ nic inego nie biorą iedno proźną chwałę od ludźi.
C Mamy ná tym przeſtáwáć kthorym ſercem co cżynimy/ áni ſię proźną chwałą pá ráć mamy/ gdyż ná thym mamy mieć doſyć iż Bogu ſą miłe náſze ſpráwy.

1. Strzeżćie ſię/ ábyśćie iáłmużny wáſzey nie cżynili przed ludźmi/ dla tego [A] ábyśćie byli widzeni od nich/ bo ináczey zápłáty mieć nie będźiećie v oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie.

2 * Gdy thedy cżyniſz iáłmużnę/ nie każ przed ſobą trąbić/ iáko pokryći ludźie cżynią w bożnicách y po vlicách/ áby byli w dobrym mniemániu v ludźi/ Záprawdę powiedam wam/ [B] biorą zápłátę ſwoię.

3 A gdy ty cżyniſz iáłmużnę/ niechay nie wie [C] lewicá twoiá/ co práwicá twoiá cżyni.

4. Aby iáłmużná twoiá byłá w ſkrytośći/ á oćiec twoy kthory obacża w ſkrytośći/ on odda tobie [D] iáwnie.

D To ieſth w on dźień kiedy wſzytki rzecży będą obiáwione.

5. A gdy ſię modliſz/ nie bądź iáko pokryći ludźie/ abowiem oni w zgromádzeniu y ná rogách vlic ſtoiąc rádźi ſię modlą/ áby ſię vkazáli ludźiam: Záprawdę wam powiedam/ iż biorą zápłátę ſwoię.

6. Ale thy gdy ſię modliſz/ wnidź do pokoiu ſwe°/ á záwárſzy drzwi ſwoie/ proś oycá twego ktory ieſt w ſkrytośći: á oćiec twoy kthory obacża w ſkrytośći/ odda tobie iáwnie.

E To ſłowo greckie znácży świegotáć y proźnemi ſłowy báwić.

7. A modląc ſię/ nie [E] bądźćie wielomowni/ iáko pogáni: ábowiemći oni mniemáią/ iż będą wyſłuchani dla oney ſwey wielomownośći.

8. Nie bądźćie tedy im podobnymi: ábowiemći wie oćiec wáſz cżego potrzebuiećie pierwey niżbyśćie go proſili.

* Luk. 12. v. 2.
F Nie chce Bog ábyſmy ſię záwſze temi ſłowy modlili/ ále áby wſzytki modlitwy náſze ku tey ſię ſtoſowáły.

9. [F] Wy tedy thák ſię modlćie * Oycże náſz ktory ieſteś w niebie/ Swięć ſię imię twoie.

10 Przydź krolestwo twoie/ Bądź wola twa iáko w niebie ták y ná ziemi.

11 Chlebá náſzego powſzedniego° day nam dźiśia.

12 Y odpuść nam náſze winy/ iáko y my odpuſzcżamy náſzym winowáycom.

† Nizey. 13. v. 39.

13 Y nie w wodź nas ná pokuſzenie/ † Ale nas zbaw ode złego/ Abowiem twoie ieſt krolestwo/ y moc/ y chwałá ná wieki/ Amen.

⸗ Már. 11. v. 19. Ekle. 28. v. 2.

14 ⸗ Bo ieśliże odpuśćićie ludźiam vpadki ich/ odpuśći thez wam oćiec wáſz on niebieſki.

15 Ale ieſli nie odpuśćićie ludźiam vpadkow ich/ y oćiec ći wáſz nie odpuśći wam vpadkow wáſzych.

16 A gdy pośćićie nie bądźćie iáko pokryći ludźie ſmethney twarzy: Abowiem oni twarzy ſwoie odmieniáią áby ſię ludźiom zdáło iż poſzcżą: Záprawdęć wam powiedam/ żeć biorą zápłátę ſwoię.

G Tymi ſłowy kazuie iż człowiek ma ſię oddaláć od proźney chwały.

17 Ale ty gdy pośćiſz/ [G] pomáż głowę twoię/ y vmyi oblicże twoie.

18 Aby nie było iáwno ludźiom iż pośćiſz/ ále oycu twoiemu ktory w ſkrytośći ieſt: á oćiec twoy ktory obacża w ſkrytośći/ odda tobie iáwnie.

19 Nie ſkarbćie ſobie ſkarbow ná ziemi/ gdźie moly y rdza kaźi/ y gdźie złodźieie wykopywáią y krádną.

Ale

[H] Luk.12.v.33. 1.Tym.6.v.19. [H] Dobrze czyniąc ubogim y niedostatecznym. [I] Ludzie spuszczáią sie ná to co ná zbieráli/ Bogá opuszczáią. † Luk.11.v.34.

20 * Ale [H] skarbcie sobie skárby ná niebie/ gdzie áni mol/ áni rdza kázi/ gdzie thez złodzieie nie wykopáią/ y nie vkrádną.

21. Abowiem [I] gdzie iest skarb wász/ tám będzie y serce wásze.

22 † Oko iestći swiatlem ciáłá/ iesliby tedy było proste oko twoie/ wszytko ciało twoie swiátłe będzie.

23 Iesliby zás oko twoie złościwe było/ wszythko ciáło twoie ciemne będzie/ Iesli tedy swiátło ktore iest w tobie ciemnością iest/ sáma ciemność iákoż wielka iest?

24 Zaden nie może dwiemá pánom służyć/ gdyż abo iednego będzie miał w nienawiści/ a drugiego miłowáć będzie/ ábo przy iednym zosthánie/ a drugiego wzgárdzi: Nie możecie Bogu służyc y [K] Mammonie.

[K] Tho słowo Syryiskie znaczy pieniądze/ á tu sie rozumie o wszelákich rozkoszách y o tá[...]stwie.

25 Dlatego wam powiedam/ [L] Nie troszczcie sie o żywot wász/ cobyście iedli abo cobyście pili/ áni o ciáło wásze w czymbyście chodzili: A zaż duszá nie iest ważnieysza niż pokarm? y ciáło niżli odzienie?

[L] Tu tylko zákázuie stáránia kthore pochodzi z wątpliwości.

26 Patrzaycie na ptaki niebieskie/ bo áni sieią/ áni żną/ áni zbieráią do gumien/ á wżdy Oćiec wász niebieski żywi ie/ Izali wy nie iesteście dáleko ważnieyszy niż oni?

27 [M] Y ktoż z was troskliwie mysląc/ może przydáć ku wzrostowi swemu łokieć ieden?

[M] Bez błogosłáwieństwá Bożego wszelkie stháránie ludzkie prożne iest.

28 A o odzienie przeczże sie frásuiećie? vznaycie iáko lilie polne rosthą/ nie pracuią sie áni przędą.

29 A ia wam powiedam/ iż áni Sálomon we wszytkiey chwale swey nie był przyobleczon iáko iedná z tych.

30 Iesliż tedy trawę polną ktora dzis iest/ a názaiutrz bywa w piec wrzucona/ Bog thak przyodziewa/ a zaż was nie dáleko więcey/ o máło vfáiący?

31. Nie bądźcie thedy troskliwi/ mowiąc/ Coż będziem ieść/ ábo co będziem pić/ abo czym przyodziani będziemy?

32 (Boć sie o tym wszytkim pogáni pytáią) Abowiem oćiec wász niebieski wie że tego wszytkiego potrzebuiećie.

33 Ale szukaycie naprzod Krolestwá Bożego/ y [N] spráwiedliwości iego/ á ty wszythki rzeczy będą wam przydane.

[N] Tu spráwiedliwość znaczy odrodzenie y odnowienie żywotá. [O] To iest/ Bog opátrzy.

34 Nie troszczcie sie o iutrze/ ábowiem [O] iutrzeyszy dzień o swoie potrzeby troskác sie będzie: [P] Dosyćći ma dzień ná swym vtrapieniu.

[P] Dlatego nie ma być przymnażáne vtrapienie stárániem o przyszłych dniách.

Kápitulá 7.

1. Jezus záleca rostropność około sądu. 6. Y około dawánia rzeczy świętych. 7. Modlitwá. 12. Społeczna miłość. 13. Stáránie około zbáwienia. 15. Mamy sie wystrzegáć kłamstwá. 24. Y trzymáć sie prawdy. 28. Zacność náuki Ewánieliey.

1. * Nie [A] sądźcie/ ábyście nie byli sądzeni.

2. Abowiem ktorym sądem sądzicie/ sądzeni będziecie/ † y ktorą miárą mierzyćie/ záśie wam odmierzono będzie.

* Luk.6.v.37. Rzym.2.v.1. 1.Kor.4.v.3. [A] Na thym mieyscu sądzić iest názbyth sie pythác o spráwách cudzych dla gánienia ich/ przeto tu zákázuie być złościwemi sędziámi bliźnich nászych. † Már.4.v.24. Luk.6.v.38.

3. Y [B] czemu obaczász [C] zdźbło kthore iest w oku brátha twego/ á bierzmá ktore iest w oku twym/ nie obaczász?

4. // Abo iáko mowisz brátu twemu/ Dopuść iżći wyimę zdźbło z oká twego/ á oto bierzmo iest w oku twoim?

5. Pokrythy człowiecze/ wyimi pierwey ono bierzmo z oká twego/ á tedy przeyzrysz/ abyś wyiął zdźbło z oká bráta twego.

[B] Obłudni ludźie nie obaczáią swoich występkow znácznych y wielkich/ áni ich wyznawáć chcą/ ale pilnie sie dowieduią y o namnieyszych występkach bliźnich swoich. [C] Abo pázdźiorko. // Luk.6.v.41.

6. [D] Nie dawaycie psom tho co iest świętego/ áni miećcie pereł wászych przed świnie/ by ich kiedy nie podepthały nogámi swemi/ y obroćiwszy sie aby nie podrápáły was.

[D] Nie ma być vdźielona Ewánielia niepobożnym ludźiam tym ktorzy Bogá wzgárdzáią.

7. [Q] Proście á będzie wam dano/ szukaycie a nayddziecie/ kołaccie a będzie wam otworzono.

8. Abowiem wszelki ktory prosi/ bierze/ á kto szuka/ náyduie/ a temu co kołáce/ otworzono będzie.

[Q] Nizey 21.v.22. Már.11.v.24. Luk.11.v.9. Jan 14.v.13. Jak.1.v.6.

9. Y ktoż z was iest człowiek ktorego iesliby syn prosił o chleb/ izáli mu poda kámień?

10 Iesliby o rybę prosił/ izali mu poda węża?

11. Iesli wy tedy będąc złymi vmiecie dáry dobre dáwáć dzieciam wászym/ [E] iákoż więcey Oćiec wász ktory iest ná niebie da rzeczy dobre tym ktorzy go proszą?

[E] Mamy sie spuszczáć ná Bogá á nienásládowáć pożądliwości nászych.

12. * Wszytko tedy cobyście chćieli aby wam ludzie czynili/ thakże y wy im czyńcie/ boć ten iest zakon y Prorocy.

* Luk.6.v.31. Tob.4.v.16.

13 [F] Wchodźcie ciásną braną/ ábowiem ci szeroka iest braná/ y przestrona droga ktora záwodzi ná strácenie/ á wiele ich iest ktorzy nią wchodzą.

[F] Powściągáć y pohámowáć mamy żądze násze abychmy byli prawdziwemi vczinkámi Krystusowemi.

Abowiem

14. Abowiem ćiásna ieſt brana/ y wa- ſka droga ktora prowádźi do żywo- tá/ á mało ich ieſt ktorzy ia náyduia.

15 Strzeżćie ſie fałſzywych prorokow ktorzy do was przychodza w [G] ſzatách owczych/ ale wewnatrz ſa wilki dra pieżnymi.

G To ieſth / z ták wielka okazáłośćia/ iż ledwie moga być poznani ieſli ſie im pilnie nie przy- pátrzyſz.

16 Z owocow ich poznaćie ie/ * Izali zbieráia z ciernia grona winne? ábo z oſtu figi?

* Luk. 6. v. 43. y 44

17 Tákći wſzelkie drzewo dobre owo- ce dobre rodźi/ ale ſpruchniałe drze- wo owoce złe rodźi.

18. Nie może dobre drzewo owocow złych rodźić/ áni drzewo ſpruchniałe owocow dobrych rodźić.

19. † Wſzelkie drzewo ktore nie rodźi owocu dobrego/ wyćinaia y w ogień wrzucáia.

† Wyżſzey 3. v. 10.

20 A przeto z owocow ich poznaćie ie.

21 ⸗ [H] Nie káżdy ktory mi mowi/ Pa- nie / Pánie/ wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego / ále kthory czyni wola Oycá mego ktory ieſt w niebie.

⸗ Rzym. 2. v. 13. Iák. 1. v. 22.
H Tu mowi o na- iemnikách ktorzy wiecey vſtámi słu- ża Bogu á niż ſer- cem/ y tu wſzytki obłudne zámyká.

22. Wiele ich rzecze mi dnia onego/ Pánie/ Pánie/ Izaliſmy przez imie twoie nie prorokowali? y przez imie twe czártow nie wyganiali? y przez imie twoie wiele cudow nie czynili?

23 A tedy im iáwnie powiem/ ☿ [I] Ni- gdym was nie znał/ * Odſthapćie o- demnie wy ktorzy niepráwośći czy- nićie.

☿ Luk. 13. v. 25. y 27
I To ieſth/ Odrze- kam ſie was á nie przyimuie zá vczy- nie ſwoie.
* Pſalm. 6. v. 9.

24 † Wſzelki tedy ktory ſłucha odem- nie tych ſłow/ y czyni ie/ ia go przypo dobiam meżowi roſtropnemu/ ktory zbudował dom ſwoy na opoce.

† Luk. 6. v. 47.

25 Thedy ſpadł deżdż/ y przyſzły rze- ki/ y wiały wiátry/ y vderzyły na on dom/ á on nie vpadł/ bo był ná opoce vgruntowány.

26 Tákże wſzelki ktory odemnie ſłu- cha thych ſłow/ á nie czyni ich/ bedzie przypodobion meżowi głupiemu / ktory zbudował dom ſwoy ná piaſku.

27 Tedy ſpadł deżdż/ y przyſzły rzeki/ y wiały wiátry/ á vderzyły ná on dom/ y vpadł/ y był vpadek iego wielki.

28 ⸗ Y ſthało ſie gdy dokończył Iezus tych mow/ zdumiewało ſie ono zebra nie ludźi nad iego nauka.

⸗ Már. 1. v. 22. Luk. 4. v. 32.

29. Abowiem ie vczył iáko [K] ten kto- ry miał zwierzchność/ á nie iáko na- vczyćielowie.

K W nim ſie oka- záłá moc Boża dla ktorey mu ludźie v wierzyć muſieli.

KApitu. 8.

2. Kryſtus vzdrawia trędowáthego. 13. Y służebniká ſetnikowego. 15. Y świekre Pio trowe. 16. Y wiele inych. 20. Iáko go mamy náśládowáć. 26. Vśmierza morze y wiátry. 28. Wygania dyabelſtwá ode dwu człowie- ku. 31. Y poſyła ie w wieprze.

1. GDy zſtapił z gory/ ſzło zá nim wielkie ze- branie ludu.

2. * A oto trędo wáty przyſtepu- iac dał mu chwa łe/ mowiac/ Pánie ieſli chceſz możeſz mie oczyśćić.

* Már. 1. v. 40. Luk. 5. v. 12.

3 Y śćiagnawſzy Iezus ręke dotknał ſie go/ mowiac/ Chce/ badź oczyśćion: Y był záraz em oczyśćion [A] trąd iego.

A Ten trąd nie był tá niemoc táka iá- ko ieſth dziſieyſzy trąd/ á była nie vle- czona.

4. Tedy mu rzekł Iezus/ [B] Bacż abyś nikomu nie powiedał/ ále idź [C] vkaż ſie kápłanowi/ † y ofiáruy dar on kto- ry przykazał Moiżeſz/ na [D] świádec- two im.

B Pan naſz ieſzcze nie chćiał do końca obiáwion być świátu/ ábowiem wiedźiał czaſ gdy to miáło być.
C Nie wzgárdźił áni opuśćił thego co było poſthánowiono w zakonie ktory ieſzcze nie był zniſzczon.
† w 3. Mo. 14. v. 4.
D To ieſt/ áby ſie ich niewdźiecznoſć okazáła gdyby go widźieli vzdrowio- nego y oczyśćione- go.

5. A gdy Iezus wſzedł do Kápernáu- um/ przyſzedł do niego [E] ſetnik pro- ſzac go y mowiac.

E Then był pogá- nin.

6. Pánie/ ſługá moy leży w domu [F] powietrzem záráżony/ y bárzo vtra piony.

F The niemoc po Grecku názywáia Páráliſys.

7. Tedy mu rzekł Iezus/ Ia gdy przy- de vzdrowie go.

8. Y odpowiedáiac ſetnik/ rzekł/ Pá- nie nie ieſthem godźien abyś wſzedł pod dách moy/ ále thylko rzec ſłowo/ á bedźie vzdrowion ſługá moy.

9. Bociem y ia ieſt człowiek pod mo- cá inego poſtánowiony/ y mam pod ſoba żołnierze/ y mowie temu/ Idź/ á on idźie/ á drugiemu/ Chodź/ á on przychodźi/ ſłudze też moiemu/ Czyń to/ á czyni.

10 A gdy tho vſłyſzał Iezus/ dźiwo- wał ſie/ y rzekł tym ktorzy ſzli zá nim/ Záprawde wam powiedam/ iżem y w Izraelu nie nalazł thak wielkiey wiáry.

11. Y opowiedam wam/ Iż wiele ich [G] ze wſchodu y z zachodu ſłońca przy- dźie/ y ſiedźieć beda z Abráhamem/ y z Izáákiem/ y z Iákobem w Krole- ſtwie niebieſkim.

G To ieſth/ z naro- dow kthore nie ſa w przymierzu Bo- żym.

12. ⸗ A [H] ſynowie Kroleſtwá beda wy- rzuceni w ćiemnośći zewnetrzne/ tam żebedźie płacż y zgrzytánie zebow.

⸗ Niżey 22. v. 13.
H To ieſth/ Zydo- wie kthorzy mieli przyiać ſyna Bo- go z Ewániel[ia].

13. Y rzekł Iezus ſetnikowi/ Idź/ á iá- koś vwierzył niechći ſie ſtanie/ y był vzdrowion ie° ſługá teyże godźiny.

14. ♀ A gdy przyſzedł Iezus do domu Piotrowego/ widźiał świekre iego leżaca ná łożu/ á maiaca goraczke.

♀ Már. 1. v. 29. Luk. 4. v. 38.

Y dotknał

15. Y dothknal ſie reki iey/ y opuśćilá ią goraczká/ á thakże wſtálá/ y po⸗ ſlugowálá mu.

16. *A gdy wieczor przyſzedł/ ofiá⸗ rowáli mu wiele opetánych/ á on wy gnał duchy ſłowem/ y wſzytki ktorzy ſie źle mieli vzdrowił.

17. Aby ſie wypełniło co ieſt rzeczono przez Ezáiaſzá Proroká mowiace⸗ go/ †On ći[1] niemocy náſze przyiął/ y choroby noſił.

18. A vyzrawſzy Jezus wielkie zgro mádzenie ludu około ſiebie/ kazał aby ſie przepráwili do drugiego brzegu.

19. Y przyſtapiwſzy niektory Náuczy ćiel rzekł mu/ Miſtrzu/ poydę zá to⸗ ba gdźie iedno poydźieſz.

20 Tedy mu rzekł Jezus/ [K] Liſzki iá⸗ my máia/ y ptacy niebieſcy gniazdá/ ále Syn człowieczy nie ma gdźieby głowe ſkłonił.

21. A drugi z vczniow iego rzekł ku niemu/ Pánie/ dopuść mi pierwey odyść y pogrześć [L] oycá mego.

22 Y rzekł Jezus do niego/ Podź zá mna/ á niechay vmárli pogrzebia [M] vmárłe ſwoie.

23. A gdy on wſtapił w łodź/ weſzli zá nim vczniowie iego.

24 A otho wzruſzenie wielkie ſtało ſie ná morzu/ ták iż łodź byłá okrywá⸗ na od wałow/ á on ſpał.

25 Y przyſtapiwſzy vczniowie iego/ obudźili go mowiac/ Pánie zácho⸗ way nas/ giniemy.

26 Y rzekł do nich/ Przeczżeśćie boiá źliwi/ o máło vfáiacy? Thedy ocući⸗ wſzy ſie/ zgromił wiátry y morze/ y ſtáłá ſie ćichość wielka.

27 A ludźie ſie dźiwowáli/ mowiac/ Jákiż to ieſt/ że go y wiatry y morze ſłucháia?

28 *A gdy ſam przyiechał do brzegu drugiego/ do kráiny Gergeſenow/ zábieżeli mu dwá opetáni z grobow wychodzacy/ bárzo okrutni/ ták iż nie mogł żaden prześć oną droga.

29 A oto wrzeſzczeli/ mowiac/ Y coż my z toba mámy Jezuśie ſynu Boży? przyſzedłeś tu przed czáſem dreczyć nas?

30 Y byłá dáleko od nich trzodá wiel⸗ ka świni páſaca.

31. A czártowie prośili go mowiac/ Jeſli nas wyrzucaſz/ [N] dopuść nam wniść w trzode świni onych.

32 Y rzekł do nich/ Idźćie/ á oni wy⸗ ſzedſzy/ weſzli w one trzode świni/ á oto porwáłá ſie oná wſzytká trzo⸗ dá świni z przykrá w[O] morze/ y pozdy cháły w wodách.

33 Y zućiekáli páſtyrze/ á odſzedſzy do miáſtá/ opowiedźieli wſzytko/ y tho co ſie z onymi opetánymi ſtáło.

34 A oto wſzytko miáſto wyſzło prze ćiwko Jezuſowi/ y vyzrawſzy go/ [P] prośili aby z ich gránic poſzedł.

O To ieſt w iezioro Genezáret.

P Ci ludźie wiecey ſobie waża świnie ſwoie niż Jezuſá Kryſtuſá.

Kapitulá. 9.

2. Jezus vzdrawia powietrzem záráżone⸗ go. 9 Wzywa y náwiedza Mátheuſzá. 12. Odpowieda Fáryzeuſzom. 15. Y vczniom Janowym. 22. Vzdrawia niewiáſte ktora cierpiáłá płynienie krwie 25. Wſkrzeſza dźie weczke. 29. Oświeca dwu ſlepych. 33. Wy⸗ ſwobodza opetánego niemego.

1. TEdy on wſzedſzy w łodź/ przepráwił ſie/ y przyſzedł do miáſtá ſwe°

2. *A oto ofiarowali mu powietrzem záráżonego ktory leżał ná łożu/ A [A] obaczywſzy Jezus wiá re ich/ rzekł powietrzem zarazonemu/ Badź dobrego ſerca ſynu/ [B] odpuſz⸗ czonećſa grzechy twoie.

3. A oto mowili niektorzy z náuczy⸗ ćielow ſámi w ſobie/ Ten bluźni.

4. A obaczywſzy Jezus myſli ich rzekł/ Przeczże wżdy myſlićie złe rzeczy w ſercách waſzych?

5. [C] Abowiem co ieſt łatwiey rzec/ Odpuſzczonećſa grzechy twoie: Czy⸗ li rzec/ Wſtań á chodź?

6. Ale iżbyśćie wiedźieli/ że moc ma Syn człowieczy ná ziemi odpuſzczáć grzechy (tedy rzekł powietrzem zara żonemu) Wſtań á weźmi łoże twe/ á idź do domu twoiego.

7. A on wſtał y poſzedł do domu ſwe°.

8. Co vyzrawſzy oná wielkość ludźi/ dźiwowáli ſie y chwalili Bogá/ kto⸗ ry był dał tákowa moc ludźiam.

9. †A gdy z tamtad ſzedł Jezus/ vyz⸗ ral niektorego człowieká śiedzacego ná cle/ ktorego zwano Mátheuſz: Y rzekł ku niemu/ Podź za mna/ A on wſtawſzy poſzedł za nim.

10 Y ſtáło ſie gdy on śiedźiał v ſtołu w domu ie° / oto wiele celnikow y grze ſznikow ktorzy byli przyſzli/ weſpoł śiedźieli z Jezuſem y z vczniami ie°.

11. A gdy to obaczyli Fáryzeuſzowie/ rzekli vczniom iego/ Przeczże z cel⸗ niki y z grzeſzniki ie miſtrz wáſz?

12. Y vſłyſzawſzy to Jezus/ rzekł im/ Ktorzy [D] zdrowi ſa nie potrzebuia le⸗ kárzá/ ale ći co ſie źle máia.

* Már. 2. v. 3. Luk. 5. v. 18.

A Abowiem bez wiáry niemáß od puſzczenia grze⸗ chow.

B Grzech ieſt przy czyná wſzego nie⸗ ſzcześcia ktore przy chodźi ná ludźi.

C Tu mowi wedle ich zrozumienia/ á⸗ bowiem wiecey ſo bie ważyli cudá mi źli duchowna y Bo ſka moc zbáwićie⸗ lá náſzego.

† Már. 2. v. 14. Luk. 5. v. 27.

D Karze tr. proźne mniemár.ie thych ktorzy ſ.e ſobie zdá li być zdrowemi y czyſtemi/ á ktemu wzgárdźili nedzne y niezdrowe ludźi ktorzy ſzukáli Je⸗ zuſá Kryſtuſá ſo⸗ bie zá lekárzá.

Ale

13. Ale ſzedſzy naucżćie ſie co ieſt / * E Miloſierdźia chce á nie ofiáry/ bomći ia nie przyſzedl ábym wzywal F ſpráwiedliwych/ † ále grzeſznikow ku vpámietániu.

14. Tedy przyſzli do niego vczniowie Janowi/ mowiac/ Przecz my y Fáryzeuſzowie poſćimy czeſto? á vczniowie twoi nie paſzczaia?

15. Y rzekl im Jezus / Jzali moga G wezwáni ná H weſele ſmutnymi być poki z nimi ieſt oblubieniec? ále przyida dni gdy bedźie wźiet od nich oblubieniec/ a tedyć beda poſćić.

16. A teżći nikt nie wpuſzcza plátha nowo vczynionego ſukna w wiotcha ſzáte / abowiem on plat iey vymuie nieco z ſzáty/ y ſtawa ſie gorſze przedárćie.

17. Winá też mlodego nie leia w ſtáre naczynia/ bo ináczey pukaia ſie naczynia/ y wino ſie rozlewa / y naczynia gina/ ále zlewaia mlode wino w naczynia nowe/ á thák oboie ſpolem bywaia záchowáne.

18. A gdy on tyrzeczy mowil / otho niektore Kśiaże przyſzedſzy dawálo muchwale/ mowiac/ Corka moia dopiero ſkonálá / ále podź / á włoż ná nie reke twoie/ á bedźie żylá.

19. Tedy wſthawſzy Jezus /ſzedl zá nim y vczniowie iego.

20. A oto niewiáſtá ktora plynienie krwie przez dwánaśćie lat ćierpiálá/ przyſtapiwſzy z tylu dotknela ſie kráiu odźienia iego.

21. Bo mowilá ſámá w ſobie / Bych ſie tylko dotknelá odźienia iego/ bede záchowána.

22. A Jezus obroćiwſzy ſie/ y vyzrawſzy ia rzekl / Badź ſercá dobrego corko/ wiárá twoiá ćie záchowala: Y záchowána ieſt niewiáſtá od oney godźiny.

23. A gdy przyſzedl Jezus w dom onego Kśiażećiá/ vyzrawſzy K piſzczki y nie malo ludźi co zgielk czynili.

24. Rzekl im/ Odſtapćie/ ábowiemći nie vmárlá dźiewczká ále ſpi/ y śmiali ſie z niego.

25. Ale gdy oni ludźie byli wygnáni precz/ wſzedſzy wiał ia za reke iey / y powſtálá dźieweczká.

26. Y rozeſzlá ſie tá ſlawá po wſzytkiey oney źiemi.

27. A gdy Jezus przechodźil z onad/ ſzli zá nim dwá niewidomi/ wolaiac y mowiac/ Zmiluy ſie nád námi Synu Dawidow.

28. A gdy on wſzedl w dom / przyſzli k niemu oni niewidomi/ ktorym rzekl Jezus / L Wierzyćie iż to moge vczynić? A oni mu rzekli/ Ták Panie.

29. Tedy ſie dotknal oczu ich/ mowiac/ Wedle wiáry wáſzey niechaj ſie wam ſtánie.

30. Y otworzyly ſie oczy ich/ á Jezus im ſrodze zákazal/ mowiac/ Baczćie aby nikt nie wiedźial.

31. Lecz oni wyſzedſzy / rozſlawili go po wſzytkiey oney źiemi.

32. ° A gdy oni wychodźili/ oto ofiárowáli mu czlowieka niemego ktory byl opetány.

33. A gdy byl wygnan on dyabel/ przemowil niemy / y dźiwowalo ſie ono zebranie ludu / mowiac / Nigdy ſie rzecz takowa nie okazálá w Jzráel.

34. * Ale Fáryzeuſzowie powiedźieli/ M Przez Kśiaże Dyablow wygania dyably.

35. † Y obchodźil Jezus wſzytki miáſthá y wśi/ vczac w bożnicach ich/ y przepowiedaiac N Ewánielia Krolestwá/ á vzdrawiaiac wſzelka chorobe/ y wſzelka niemoc miedzy ludem.

36. ' A gdy vyzral ták wiele ludźi/ rozlitowal ſie nád nimi / iż byli ſpracowáni y roſproſzeni/ iáko owce / nie máiace páſtyrzá.

37. Tedy rzekl vczniom ſwoim/ ° Jeſtći ſámo O żniwo wielkie/ ále robotnikow málo.

38. Proścież tedy Páná żniwá/ áby wyſlal robotniki ná żniwo ſwoie.

Capitu. 10.

1. Jezus wzywa / vczy/ y wyſyla dwánaśćie vczniow ſwoich. 16. Napomina ku ćierpliwośći dla wyznánia Ewánieliey. 40. Y áby byli przyięći ſludzy ſlowá Bożego.

1. * Wezwawſzy tedy dwánaśćie vczniow ſwoich/ dal im moc nád duchy nieczyſtymi áby ie wyganiáli/ y vzdrawiáli wſzeláka chorobe/ y wſzeláka niemoc.

2. A dwunaśćie Apoſtolow ty ſa imioná/ Pierwſzy Symon/ ktory ieſt rzeczon Piotr/ y Andrzey brát iego/ Jakub ſyn Zebedeow/ y Jan brát iego.

Filip/

---

* Ozee. 6. v. 7. Mátth. 12. v. 7.

E Bog nie chce być chwalon Ceremoniámi zwierzchnimi/ ále chce thego po nas ábyſmy ſerdecznie y nie oblu dnie ſpolu ſie mi towáli.

F To ieſt nád tych dla proznego mniemánia ſpráwiedliwośći.

† 1. Tym. 1. v. 15.

G W Greckim ſtoi/ ſynowie łożnice małżeńſkiey.

H To ieſt/ iż Kryſtus chćial folgowáć vczniom ſwoim y vweſelić ie poki był z nimi/ ániich obćiażac názbyt áby ſie od niego nie oddalali.

I Greckie ſlowo znáczy ſkorzáne naczynia w ktorych ná on czás winá noſzono ná oſlech ábo ná wielbladźiech.

° Márek. 5. v. 22. Luk. 8. v. 41.

K Ná on czás pogánizmuzyka pogrzeby ſpráwowáli.

L Chćial wiedźieć ieſli iemu wyznáwáli cześć powinna ná prawdźiwemu Meſyaſzowi.

° Luk. 11. v. 14.

* Mátth. 12. v. 24. Már. 3. v. 22. Luk. 11. v. 15.

M Tho bluźnierſtwo pochodźi z złośći y pamietaiey y ieſth przećiwne wyznawániu ludu proſtego.

† Már. 6. v. 6. Luk. 13. v. 22.

N To ieſth/ proſtych wieśći Bog ſobie zbiera ludźi/ aby nimi Krolowal.

' Már. 6. v. 34.

° Luk. 10. v. 2. Jan. 4. v. 35.

O Przez to żniwo rozumie liczbe wybránych Bożych/ ktorzy iuż byli gotowi ku przyiećiu nauki zbáwienney.

* Már. 3. v. 13. Luk. 9. v. 1.

3. Filip/y Bártlomiey/Thomaſz y Mattheuſz on celnik/ Jákub ſyn Alfeuſow/ y Lebeuſz przezwiſkiem Tádeuſz.

4. Symon Kánnithczyk/y Judaſz Iſkáryotes/ ktory go tez wydal.

5. Tych dwunaśćie poſlal Jezus/dawſzy im roſkazánia/mowiac/ Ná droge poganow nie vdawayćie ſie/ y do miaſth Sámárythanow nie chodźćie.

6. Ale ráczey idźćie do † [A] owiec ktore zginely z domu Izráelſkiego.

7. A ſzedſzy/przepowiedayćie/mowiac/ Przybliżylo ſie Kroleſthwo niebieſkie.

8. Niemocne vzdrawiayćie/tredowáte oczyśćiayćie/wzbudzayćie vmarle/ diably wygániayćie/ dáremnieśćie wzieli/dárem dawayćie.

9. [B] Nie nabywayćie zlothá áni śrebrá/áni miedzi w trzoſy wáſze.

10 Ani táiſtry ná droge/áni dwu ſukień/áni trzewikow/ áni [C] laſki/ Abowiem godzien ieſt robotnik żywnośći ſwoiey.

11 *A do ktorego miáſtá ábo wśi wnidziećie/wywiáduyćie ſie kthoryby w niey byl godzien/y tamże mieſzkayćie pokibyśćie z onad nie wyſzli.

12 Wchodzac też w dom pozdrawiayćie gi.

13 A ieſli by byl on dom godny/niech náń przyidzie pokoy wáſz/A ieſliby nie byl godny/pokoy wáſz niech ſie wroći do was.

14 † Y ktoby was nie przyial/áni wáſzych mow ſluchal/wychodzac z domu abo z miáſthá onego/ wybiićie proch nog wáſzych.

15 Záprawdeć wam powiedam/Lżey bedzie ziemi Sodomczykow y Gomorreyczykow w dźień ſadny/niżli miáſtu onemu.

16 Oto ia was poſylam iáko owce w pośrodku wilkow/Badźćież tedy oſtrożnemi iáko wezowie/á ſzczyrymi iáko golebice.

17 Przythym ſtrzeżćie ſie ludzi: ábowiem was podádza do zgromádzenia/y w bożnicách ſwoich was biczowáć beda.

18 Owſzem przed Kſiażethá y przed Krole bedziećie wodzeni dla mnie/ná świádectwo im y pogánom.

19 Ale gdy was podádza/Nie troſzczćie ſie/iáko/abo cobyśćie mowili/ábowiem wam bedzie dano oney godziny cobyśćie mowili.

20 Abowiem nie wy ieſteśćie kthorzy mowićie/ále Duch Oycá wáſzego ktory mowi w was.

21 Y wydáć brát brátá ná śmierć/á oćiec ſyná/y powſtána dźieci przećiw rodzicom/á mordowáć ie beda.

22 Wy theż bedziećie nienawidzeni od wſzytkich dla imienia mego/Ale ktho wytrwa áż do końcá/ten bedźie záchowan.

23 A gdy was przeſládowáć beda w onym mieśćie/vćiekayćie do [D] drugiego/boć wam záprawde powiedam/że nie przeydziećie miaſt Izráelſkich/poki [E] nie przyidzie Syn czlowieczy.

24 Nie ieſtći vczeń nad miſtrzá/áni ſlugá nad Páná ſwego.

25 Doſyć vczniowi aby byl iáko miſtrz iego/á ſlugá iáko Pan iego/ Jeśliżeć ſámego goſpodarzá [F] Beelzebulem názwáli/iákoż dálekoż więcey domowniki iego?

26 Nie boyćież ſie ich tedy/ábowiem nie ieſt nic ſkrytego coby odkrytho być nie miálo/áni táiemnego nic nie ieſt/coby wiedzieć nie miano.

27 Co wam w ćiemnośći mowie/powiedayćie ná świáthle/á co w vcho ſlyſzyćie/przepowiedayćie ná [G] domiech.

28 A nie boyćie ſie tych ktorzy zábiiáia ćiálo/á duſze zábić nie moga/ále ráczey boyćie ſie tego/ktory y duſze y ćiálo może zátráćić w piekle.

29 Izali dwu wroblikow zá [H] pieniadz nie przedáia? á wżdy ieden z thych nie vpadnie ná źiemie okrom Oycá wáſzego.

30 Wloſy też glowy wáſzey wſzythki policzone ſa.

31 Nie boyćież ſie tedy/wiele wroblikow wy [I] przewyſzſzaćie.

32 *Wſzelki tedy kthoryby mie wyznal przed ludźmi/wyznam go ia theż przed oycem moim ktory ieſt ná niebie.

33 A kthoryby ſie mnie záprzal przed ludźmi/Záprze ſie go y ia przed Oycem moim ktory ieſt ná niebie.

34 † Nie mniemayćie żebym przyſzedl puſzczáć [K] pokoy ná źiemie/Nie przyſzedlem abym puśćil pokoy/ále miecz.

35 Bom przyſzedl [L] wádzić czlowieká z oycem iego/y corke z mátka iey/ y niewiaſtke z świekra iey.

[D] To ieſt nie ábyśćie proźnowáli/ále abyśćie to czynili ná com was poſtat.

[E] Poki wam nie przybedźie ná rátunk y okaże znáki obecnośći ſwoiey/á nie mowi tu o pierwſzym poſtánniu ich/ále o wſzytkim czáśie Apoſtolſtwa ich.

[F] Bylo to imie bálwaná iednego ktore znáczy Bogá much/á tym imieniem pothym byt czárt názywan.

[G] To ieſt/glośem y iáwnie.

[H] Then pieniadz ważyt cztery pieniadze náſze.

[I] To ieſth/Bog was więcey ſobie waży.

*1. Sám:14:v:45. Már:8:v:38. Luk:9:v:26: y 12: v:8. 2.Tym:2.v.12.
† Luk.12:v.51.

[K] Dáie nam pokoy wnetrzny w ſumnieniu náſzym ále zewnatrz muſiemy walke wieśće z niepobożnemi.

[L] To nie przychodźi wlaśnie z Kryſtuſá/y owſzem ze złośći ludzkiey.

36 ^ Y będa nieprzyiaćielmi człowieká domownicy iego.

37 ♀ Kto miłuie oycá ábo mátkę nád mię/nie ieſt godzien mnie/A kto miłuie ſyná ábo corkę nád mię/ nie ieſt mnie godzien.

38 * A ktho nie bierze krzyżá ſwoiego/y nie idźie zá mna/nie ieſt godzien mnie.

39 † Ktoby [M] nálazł duſzę ſwoię/ſtráći ią/ á kthoby vtráćił duſzę ſwoię dla mnie/ náydźie ią.

40 ^ Kto was przyimuie mnie przyimuie / A kto mnie przyimuie/ przyimuie tego ktory mnie poſłał.

41 Kto przyimuie Proroká [N] w imię Proroká/zápłatę Proroká weźmie: A kto przyimuie ſpráwiedliwego w imię ſpráwiedliwe°/ ſpráwiedliwego zápłathę weźmie.

42 Ktoby też iednemu z tych to máłych dał ſię nápić kubek wody źimney thylko w imię vczniá / Záprawdę wam powiedam nie ſtráći zápłáthy ſwoiey.

^ Mich. 7. v. 6.

♀ Luk. 14. v. 26.

* Niżey. 16. v. 24. Már. 8. v. 34.

† Luk. 9. v. 24.

[M] To ieſt / gdyby ſobie więcey ważył żywot ſwoy niż chwałę moię.

^ Már. 8 v. 35. Luk. 9. v. 24. 57.

[N] To ieſt/ dla vrzędu iego prorockiego.

KApitu. 11.

4. Krysthus odpowieda postom Janowym. 10. Y chwali go. 21. Groźi odpornym. 27. Y okázawſzy moc ſwoię/oznáymuie życzliwość ſwą przećiw wſzelákim vtrapionym.

1. Y Sthálo śię gdj Jezus przeſthał roſkázowáć dwiemánaśćie zwolennikom ſwoim/ poſzedł zonad/ áby vczył y przepowiedał w miáſtach ich.

2. A Jan vſłyſzawſzy w więźieniu vczynki Kryſtuſowe/ poſławſzy dwu z vczniow ſwoich.

3. [A] Rzekł mu/ Y tyżeś ieſt on kthoryś miał przyść/ czyli inſze° mamy czekáć?

4. A odpowiedáiac Jezus rzekł im / Szedſzy/ oznaymićie Janowi ty rzeczy ktore ſłyſzyćie y widźićie.

5. Slepi wzrok biora/ á chromi chodza/ trędowáći bywáia oczyśćieni/ á głuſzy ſłyſza / vmárli bywáia wſkrzeſzeni/ y vbogim opowiedána bywa Ewánielia.

6. A błogoſłáwiony ieſt ten ktory ſię nie zgorſzy we mnie.

7. A gdy oni odchodźili / począł Jezus mowić wielkiemu zgromádzeniu ludu o Janie/ Cożeśćie wyſzli ná puſzczą widźieć? Izali trzćinę chwieiacá ſię od wiátru?

8. Ale cośćie byli wyſzli widźieć? Izali człowieká w roſkoſzne ſzáty oblecżonego? Oto ktorzy roſkoſzne ſzáty noſza/ w domiech Krolewſkich ſa.

9. Ale cośćie byli wyſzli widźieć? Izali Proroká? Owſzem powiedam wam/ więcey [B] niż Proroká.

10 Boć ten ieſt o ktorym nápiſano ieſt/ * Oto ia poſyłam poſłá ſwego przed oblicznośćia twoia / ktory zgothuie drogę twoię przed toba.

11 Záprawdęć wam powiedam / że miedzy tymi ktorzy ſię z niewiaſt rodza/ nie powſtał żaden więczſzy nád Janá Krzćićielá: Ale then ktory ieſt namnieyſzym w [C] Kroleſtwie niebieſkiem/ więczſzy ieſt niżli on.

12 † A od czáſow Janá Krzćićielá áż do thad [D] Kroleſthwu niebieſkiemu gwałt ſię dźieie / á gwáłtownicy otrzymawáia ie.

13 Bo wſzyſcy Prorocy y zakon áż do Janá [E] prorokowáli.

14 ^ A ieſli chcećie to przyiać/ tenći ieſt [F] Eliaſz on ktory miał przyść.

15 Kto ma vſzy ku ſłuchániu/ niechay ſłucha.

16 ♀ Ale komu przypodobam ten rodzay? Podobny ieſt dźiatkom ktore ſiedza ná rynkoch/ y wołaia ku towárzyſzom ſwoim.

17 A mowia / Gráliſmy wam ná piſzczałce/ á wyśćie nie thańcowáli/ Nárzekáliſmy wam / a wyśćie nie płákáli.

18 Abowiem przyſzedł Jan [G] nie iedzac áni piiac / y powiedáia iż diabelſtwo ma.

19 Przyſzedł Syn człowieczy iedzac y piiac/ y mowia/ Oto then człowiek ieſt obżercá y piiánicá/ przyiaćiel celnikow y grzeſznikow/ ále [H] vſpráwiedliwiona ieſth madrość od ſynow ſwoich.

20 * Tedy począł ták wyrzucáć ná oczy miáſtam w ktorych ſię ſthało bárzo wiele cudow iego/ że ſię nie vpámiętáły.

21 Biádá tobie Chorázym/ biádá tobie Bethſáidán/ bo gdyby ſię były w Tyrze y w Sydonie ty cudá ſthały/ kthore ſię ſtáły v was / iużby ſię były dawno ſiedzac z worem y z popiołem vpámiętáły.

[A] Znał go dobrze ále też chćiał tym ſpoſobem oznaymić go Vczniom ſwoim.

[B] Dla tego iż Prorocy z daleka Kryſtuſá opowiedáli/ ále go Jan palcem okazał.

* Mal. 3. v. 1.

[C] To ieſt/ w nowym ſtanie Kośćiołá gdźie wſzyſtki rzeczy bywáia náprawione/ Ten ktory mnieyſzy z tych ktorzy opowiedáia Ewánielią/ będźie miał iáwnieyſze y więcſze vznánie/ niż Jan Krzyćićiel/ á poſelſtwo ich iaśnieyſze będźie.

† Luk. 16. v. 16.

[D] Znaczy [illegible] chućnieyſzych [illegible] ney liczby tych ktorzy ſię duchownie [illegible] zbieżą aby przyimowáli láſkę ſobie ofiárowána / iákoby ią przyimowáć mieli.

^ Mal. 4. v. 5.

[E] Powieśći ich ieſzcze były trudne ku wyrozumieniu/ ále teraz Kryſthus iáwnie ieſth okazan.

[F] Abowiem przyſzedł z moca y z Duchem Eliaſzowym.

♀ Luk. 7. v. 31.

[G] To ieſth/ nie ſzwiąc wedle obyczáiu poſpolitego.

[H] To ieſt/ pochwalona y przyiętá [illegible] ſynow właſnych á przećiwieńſtwo podeyrzánych może im ſzkodźić.

* Luk. 10. v. 13.

Nád

22 Nad to powiedam wam/ iż Tyrowi y Sydonowi lżey bedzie w dzień sadny nizli wam.

23 A ty Kápernáum kthoreś sie wywyzszylo áż do niebá/ strácone bedziesz áż do pietlá/ Bo gdyby sie byly w Sodomách ty cudá stály ktore sie stály w thobie/ trwályby byly áż do dniá dzisieyszego.

24 Ktemu powiedam wam/ iż znośniey bedzie ziemi Sodomskiey w dzień sadny niżeli tobie.

25 †W on czás odpowiedáiac Jezus/ rzekl/ Dziekuie thobie Oycze Panie niebá y ziemie/ żeś thy rzeczy záthail przed madremi y rostropnemi/ á oznáymileś ie[I] niemowiatkom.

26 Takći iesth Oycze/ gdyżći sie ták[K] vpodobálo.

27 Wszytki rzeczy dáne mi sa od Oycá mego[*] y nie zna nikt syna iedno Oćiec/[♀] áni Oycá nikth nie zna iedno Syn/ á komuby chćial Syn obiáwić.

28 Chodźćie do mnie wszyscy ktorzy iesthescie sprácowáni y obćiażeni/ á ia dam wam odpoczynienie.

29 Weźmićie iárzmo moie ná sie/ á vczćie sie ode mnie/ iżem iest ćichy y pokornego sercá/[*] á naydźiećie odpoczynienie duszam waszym.

30 †Abowiem iárzmo moie iest lácwie/ y brzemie moie lekkie.

†Luk.10.v.21.

I To iest wzgárdzonym ludziom/ o ktorym czythay 1. Kor. 1.

K Z tad rozumieć mamy/ iż wiáry nie mamy z rozumu swego/ ále z táiemnego nátchnienia Bożego.

* Jan.3.v.36.
♀ Jan.6.v.46.

* Jerem.6.v.16.
† I Jan.5.v.3.

KApitu. 12.

3. Jezus broni teo co vczniowie iego y sam czynil w Sábbáth. 22. Vzdrawia opethánego. 35. Vkázuie krnabrność y vpádek nieprzyiaćiol swoich. 49. Ktorzy sa krewni iego wedle ćiálá.

1. *WOn czás szedl Jezus w Sobothe przez zboża/ á vczniom iego ieść sie záchćiálo/ y poczeli rwáć klosie y ieść.

2. A vyzrawszy ie Fáryzeuszowie/ rzekli mu/ Oto vczniowie twoi czynia czego sie nie godźi czynić w Sobote.

3. †A on im powiedźial/ Nie czytáliśćie co vczynil Dáwid gdy sie mu ieść záchćiálo/ y thym kthorzy z nim byli?

4. Jáko wszedl do domu Bożeo/ y chleby pokládne iadl/ ktorych sie mu nie godźilo ieść/ áni tym kthorzy z nim byli/ tylko sámym kápłanom?

5. ♀Abośćie nie czytáli w zakonie/ że w Soboty kápláni w kośćiele gwalca Sobote/ á niewinni sa?

6. A ia wam powiedam/ iż ná thym mieyscu ieden iesth wiecższy niż kośćiol.

7. A gdybyśćie wiedźieli/ co to iest/[*] Milośierdźia chce/ á nie ofiáry/ nie osadzálibyśćie niewinnych.

8. Abowiemći y Sobothy Pánem iest Syn człowieczy.

9. †Y poszedszy z támtad/ przyszedl do boźnice ich.

10 A oto byl tám niktory co miál vschla reke/ y pytáli go mowiac/ Godźili sie w Soboty vzdrawiać? aby go oskárżyli.

11 Ktorym on powiedźial/ Y kthory człowiek z was bedźie/ ktoryby máiac owce iedne/ gdyby oná vpádla w dol w Sobothe/ nie vial iey/ y nie podniosl?

12 A iáko dáleko ważnieyszy iest człowiek nad owce? Przetoż sie godźi w Soboty dobrze czynić.

13 Thedy rzekl człowiekowi onemu/ Wyćiagni reke twoie/ A on wyćiagnal/ Y stálá sie zdrowa iáko y druga.

14 Potym Fáryzeuszowie wyszedszy zaczeli rade przećiw niemu iákoby go stráćili.

15 Ale Jezus poznawszy to poszedl z támtad/ y szlo zá nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowil ony wszytki.

16 Y srodze im zákazal áby go nie obiáwiáli.

15 Aby sie wypelnilo to co bylo powiedźiano przez Ezáiaszá Proroká mowiacego.

18 ♂Oto sługá moy ktoregom obral/ milośnik moy ná ktorym przestawá duszá moiá/ Położe duchá moiego ná nim/ á[A] sad pogánom opowie.

19 Nie bedźie sie wádźil áni bedźie wolal/ áni żaden vslyszy glosu iego po vlicách.

20 Trzćiny stluczoney[B] nie zlamie/ á[C] lnu kurzacego sie nie zágáśi/ áż[D] wysádźi sad ku zwyćiestwu.

21 A w imieniu iego pogáni beda nádźieie mieli.

22 ♀Tedy mu przywiedźion iest opetány/ slepy y niemy/ y vzdrowil go/ ták iż on ktory byl slepym y niemym/ mowil y widźial.

* 5. Mo.23.v.25. Már.2.v.23. Luk.6.v.1.

†1. Sám:21:v:6.

♀2. Mo.29.v:33. W 3 Mo.8.v.31. y 24:v:9.

♀w 4. Mo.28.v.7.

* Ozee:6:v.6.

† Már:3:v:1. Luk:6.v:6.

♂Ezá:42:v:1.

A To iest/ dobry porządek y stan dobrze postánowiony.

B To iesth/ bedźie folgowal krewkośći mdlych ludźi

C To iest knotu w ktorym ieszcze zostálá niktora iskierká ogniá.

D Przezwyćiezy wszytki przekázy ktoremi bywa przekázana Ewánielia.

♀Luk.11:v.14.

23 Y zdumiáło ſie wſzythko zgromadzenie ludu/ y mowili/ Izali ten ieſt on ſyn [F] Dawidow?

F Ták poſpolićie náżywano Meſyaſzá.

24 Co Faryzeuſzowie vſłyſzawſzy/ rzekli/ † Ten niewygánia diablow iedno przez Beelzebulá Kſiaże diablow.

† Wyſz:9.v.34. Már.3.v.22. Luk.11.v.17.

25 Ale Jezus wiedzac myſli ich/ rzekł im/ Wſzelkie Kroleſtwo rozdzielone przećiwko ſobie/ bywa ſpuſtoſzone/ Y wſzelkie miáſto ábo dom rozdzielony przećiwko ſobie/ nie oſthoi ſie.

26 Ale ieſli ſzátan ſzátáná wygánia/ przećiwko ſobie ieſt rozdzielon/ Jákoż tedy oſtoi ſie Kroleſtwo iego?

27 A ieſliże ia przez Beelzebulá wygániam diabelſtwá/ [F] ſynowie wáſzy przez kogoż wygániaia? A przetoż oni beda ſedziámi waſzymi.

F To ieſt/ záklinácze wáſzy ktorzy imieniem Bożym Diabelſtwá záklináli/ nie iżby to by to według zakonu Bożego/ ale tu mowi wedle zwyczáiu ich.

28 Ale ieſliż ia Duchem Bożym wygániam diabelſtwá/ iśćieć do was przyſzło Kroleſtwo Boże.

29 Abowiem iáko może kto wniść do domu mocarzá iákiego/ á ſtátek iego zábráć/ ieſliby pierwey nie zwiazał mocarzá onego? gdyż ták dopiero dom iego złupić może.

30 Ktho nie ieſt zemna/ przećiwko mnie ieſt/ á ktho nie zbiera zemna/ rozpraſza.

31 A przetoż powiedam wam/ Wſzelki grzech y bluźnierſtwo bedzie odpuſzczone ludziam.

„ Már.3.v.28. Luk:12.v.10. 1.Jan.5.v.16.

32 A ktokolwiek bedzie mowił przećiwko Synowi człowieczemu/ odpuſzczono mu bedzie/ ale kthoby mowił przećiwko [G] Duchowi Swietemu/ nie bedzie mu odpuſzczono áni w tym wieku áni w przyſzłym.

G To ieſt/ kto ſie bedzie ſprzećiwił ſumnieniu ſwemu y prawdźie kthorą poznał/ ábowiem then nieprzyidźie ku vpámietániu.

33 Abo czyńćie drzewo dobre y owoc iego dobry/ ábo czyńćie drzewo zgniłe/ y owoc iego zgniły/ ábowiem z owocu drzewo bywa poznane.

34 Rodzáie żmiiow/ iákobyśćie mogli rzeczy dobre mowić bedac złemi? ♀ Gdyż z obfitośći ſercá vſtá mowia.

♀ Luk:6.v.45.

35 Dobry człowiek z dobrego ſkárbu ſercá wywodźi rzeczy dobre/ á zły człowiek ze złego ſkárbu wywodzi złe rzeczy.

36 Ale powiedam wam/ iż kthoreby kolwiek ſłowo [H] prożne mowili ludzie/ dádza z niego liczbe w dźień ſadny.

H Thedy dáleko wiecey z bluźnierzſtwá.

37 Abowiem z powieśći twoich bedźieſz vſpráwiedliwion/ y z powieśći twoich bedzieſz oſadzon.

38 * Tedy odpowiedzieli niektorzy z náuczyćielow y Fáryzeuſzow/ mowiac/ Miſthrzu/ żadamy od ćiebie známie widźieć.

* Niżey 16.v.4. Luk:11.v.29. 1.Kor.1.v.22.

39 Ale on odpowiedáiac/ rzekł im/ Rodzay zły y cudzołożny známienia ſzuka/ ale mu nie bedźie známie dano/ iedno známie Jonaſzá [I] Proroká.

I To ieſt/ zmartwychwſtánie moie.

40 † Abowiem iáko był Jonaſz w brzuchu Wieloryba [K] trzy dni y trzy nocy/ tákże bedzie Syn człowieczy w ſercu ziemie thrzy dni y thrzy nocy.

† Jon.2.v.1. K Bierze iedne czeſć dni zá ieden cały dźień.

41 Meżowie z Niniwe powſtháná w ſad z thym narodem/ y oſadza gi iż oni vpámietali ſie ná przepowiedánie „ Jonaſzowe/ A oto wiecey ieſt ná tym mieyſcu niż Jonaſz.

„ Jon.3.v.5.

42 Krolowa [L] z południá powſtháne w ſad z tym narodem/ y oſadzi gi ♀ przeto iż oná przyſzłá z gránic ziemie/ aby ſłuchałá madrośći Salomonowey/ á oto wiecey ieſt ná thym mieyſcu niż Salomon.

L To ieſt/ z Etyopiey/ ktora byłá nienáuczona w zakonie Bożym. ♀ 1.Krol.10.v.1. 2.Kron.9.v.1.

43 * A gdy nieczyſthy duch wynidźie od człowieká/ przechodźi ſie po mieyſcach gdzie wod niemaſz/ ſzukáiac odpoczynienia/ á iż go nie náyduie/

* Luk.11.v.24.

44 Tedy mowi/ Wroce ſie do domu mego z kadem wyſzedł/ A przyſzedſzy nayduie gi prożnuiacy y zmiećiony/ y ochedożony.

45 † Thedy idzie/ y bierze z ſoba ſiedmi inſzych duchow gorſzych niż ſam ieſt/ y wſzedſzy/ mieſzkáia tam/ á koniec onego człowieka ſtawa ſie gorſzy niż poczatek/ Tákći ſie ſtánie y temu narodowi złemu.

† 2.Piotr.2.v.20. Żydo.6.v.4. y 10.v.6.

46 „ A gdy on ieſzcze mowił do wielkiego zgromádzenia ludu/ oto mátká y brácia iego ſthali ná dworze chcac z nim mowić.

„ Már.3.v.31. Luk.2.v.80.

47 Y rzekł mu niektory/ Oto mátká twoia/ y brácia thwoi ná dworze ſtoia chcac ku tobie mowić.

48 A on odpowiedaiac/ rzekł temu kthory mu to był powiedział/ Ktoraż ieſt mátká moiá? y ktorzy ſa brácia moi?

Y ściagnaw

49 Y ściągnąwszy rękę swą ná vczznie swoie/ rzekł/ Oto matká moiá y bráciá moi.

50 Abowiem kthobykolwiek vczynił wolą oycá moiego ktory iest ná niebie/ tenci iest brathem moim/ y siostra/ y matká.

Kápitu. 13.

3. Krystus okázuie przez podobieństwá iákie iest Krolestwo Boże v. 35. Dla czego mowi przez podobieństwá. 54. Káżdy Prorok wzgárdzony w oyczyznie swey.

*Már.4.v.1. Luk.8.v.4.

1. *Onego dniá wyszedszy Jezus z domu/ siedział nád morzem.

2. Y zebrało sie do niego wielkie zgromadzenie ludu/ ták iż on wszedszy w łodź siedział/ á wszytko zgromádzenie ludu ná brzegu stało.

3. Y mowił do nich wiele przez podobieństwá/ rzekąc/ Oto niektory rozsiewcá wyszedł ku siániu.

4. A gdy on siał/ niektore ziarná pádły przy drodze/ y przybiegli ptacy á pożarli ie:

5. Drugie zásie pádły ná mieyscá opoczyste/ gdzie ziemie nie wiele miały/ y wnet weszły/ dla tego że nie miały głebokości ziemie.

6. A gdy słońce weszło/ wygorzały/ á dla thego iż nie miały korzenia/ vschły.

7. Drugie też pádły w ciernie/ á ciernie zrosło ku gorze/ y zádusiło ie.

8. Drugie zásie pádły ná ziemię dobra/ y dały owoc/ iedno tyle stokroć/ drugie tylo sześćdziesiąt kroć/ á drugie zás tyle trzydzieści kroć.

A Abowiem wszytky nie poymuią.

9. A Kto ma vszy ku słuchániu/ niechay słucha.

10 Thedy przystąpiwszy vczniowie/ rzekli mu/ Dla czego im przez podobieństwá mowisz?

11 A on odpowiedáiąc/ rzekł im/ Przeto iż wam dano iest wiedzieć taiemnice Krolestwá niebieskiego/ á onym nie iest dano.

12. Abowiem ktokolwiek [B] ma będzie mu dano/ y sthánie sie obfitszym/ á ktokolwiek nie ma/ y to co [C] ma/ będzie wzięto od niego.

B Abowiem thym ktorzy gina/ iest Ewánielia skryta/ iáko w kthorym do 2. Kor: 4. v. 4.

C Co sie zda áby miał.

13. Dla tegoć im przez podobieństwá mowię/ iż widząc nie widzą/ y słysząc nie słyszą/ áni rozumieią.

14 A przeto wypełnia sie w nich proroctwo Ezáiászowe/ ktore mowi/ † Słyszeniem słucháć będziecie/ á nie zrozumiecie/ y widząc widzieć będziecie/ á nie obaczycie.

† Ezái.6.v.9. Már.4.v.12. Luk.8.v.10. Jan 12.v.40. DzieY.28.v.26. Rzym.11.v.8.

15. [D] Abowiem zesthyło serce ludu tego/ á vszymá ciężko słyszeli/ y oczymá swemi mrugáli/ żeby kiedy oczymá nie oglądáli/ y vszymá nie słyszeli/ á sercem nie zrozumieli/ y nie náwrocili sie/ á ia ich nie vzdrowił.

D Tho co Prorok stosuie ku taiemnemu przeyrzeniu Bożemu/ Tu Mátheusz świety przypisuie thwárdości y krnąbrności ludu.

16 Ale oczy wásze szczęśliwe są iż widzą/ y vszy wásze iże słyszą.

17 *Abowiem záprawdę wam powiedam/ iż wiele Prorokow y spráwiedliwych ludzi/ żądáli widzieć rzeczy ktore widzicie/ á nie widzieli/ y słyszeć rzeczy kthore słyszycie/ á nie słyszeli.

* Luk.10.v.24.

18 *Wy tedy słucháycie podobieństwá onego rosiewce.

* Már.4.v.15. Luk.8.v.11.

19. Kiedykolwiek kto słyszy słowo o onym [E] Krolestwie/ á nie rozumie/ przychodzi on zły/ y gwałtem bierze tho co iest wsiano w sercu iego/ á tenci iest ktory przy drodze nasienie przyiął.

E W ktorym Bog chce krolowáć.

20 A ten kthory ná opoczystych mieyscach nasienie przyiął/ tenci iest ktory słucha słowá y záraz ie z rádością przyimuie.

21. Ale nie ma korzeniá w sobie/ owszem doczesny iest/ A gdy przyidzie vtrapienie abo prześládowánie dla słowá/ wnet sie gorszy.

22. A on kthory w ciernie nasienie przyiął/ iestci ten ktory słucha słowá/ ále frásunek wieku tego/ y záwodzenie bogactw zádusza słowo/ y stawa sie nie pożyteczne.

23. On zásie kthory ná dobrey ziemi przyiął nasienie tenci iest ktory słucha słowá y rozumie/ á tenci owoc przynosi/ y czyni ieden tyle stokroć/ drugi zás tyle sześćdziesiątkroć/ á drugi tyle trzydzieści kroć.

24 Drugie podobieńſtwo powiedział im / mowiąc / Przypodobáne ieſth Króleſtwo niebieſkie człowiekowi kthory siał dobre nasienie ná roli ſwoiey.

25. A gdy ludźie ſpáli / przyſzedł nieprzyiaćiel iego / y násiał kąkolu miedzy pſzenicą / y poſzedł precz.

26 A gdy wſchodźiła trawá y owoc czyniłá / tedy ſie pokazał y kąkol.

27 Y przyſtąpiwſzy ſłudzy goſpodárſcy / rzekli mu / Pánie / izaś ty nie siał dobrego nasienia ná roli thwoiey? z kąd tedy kąkol ma?

28 A on rzekł im / Nieprzyiaćiel człowiek tho vczynił: Y rzekli ſłudzy do niego / A chceſzże thedy ábyſmy ſzli y pozbieráli gi?

29 A on rzekł / Nie / byśćie ſnać zbieráiąc kąkol nie wykorzenili zaraz z nim y pſzenice.

30 Dopuśććie oboygu ſpołu rość áż do żniwá / á czáſu żniwá rzekę żeńcom / Zbierzćie pierwey kąkol / á zwiąśćie gi w ſnopki ku ſpaleniu / á pſzenice zgromadźćie do gumná moiego.

* Már.4.v.30. Luk.13.v.18.

31. * Drugie podobieńſthwo powiedźiał im mowiąc / Podobne ieſt króleſtwo niebieſkie źiarnu gorczycznemu / ktore wźiąwſzy człowiek / wsiał ná roli ſwoiey.

F Tho mowi iż ſie niemamy dziwowáć ieſli pierwſze počiątki Ewánieliey ſą máłe.

32 F Kthore namnieyſzeć ieſt ze wſzego nasienia / ale kiedy vroſćie / náwiecżſze ieſt ze wſzech iárzyn / y ſtawa ſie drzewem / thak iż przychodzą ptacy niebieſcy y gniazda ſwe czynią ná gáłąztach iego.

† Luk.13.v.21.

33. † Drugie podobieńſtwo powiedźiał im mowiąc / Podobne ieſt króleſtwo niebieſkie kwáſowi / kthory wźiąwſzy niewiáſthá / zakryłá we trzy miáry máki / áż wſzytká G ſkwáśniáłá.

G Tym ie népomina aby czekáli áż ſie okaże owoc Ewánieliey.

6 Már.4.v.33.

34 6 Ty wſzytki rzeczy mowił Jezus przez podobieńſthwá onemu zgromádzeniu ludu / á krom podobieńſtwá nic im nie mowił.

g Pſál.78.v.3.

35. Aby ſie wypełniło tho co ieſt rzeczono przez Proroká mowiącego / g Otworzę vſthá moie w podobieńſtwách / y opowiem ſkryte rzeczy od záłożenia świátá.

36. Thedy roſpuśćiwſzy ono zgromádzenie ludu Jezus / przyſzedł w dom / y przyſthąpili k niemu vczniowie iego / mowiąc / Roſpowiedz nam podobieńſthwo o kąkolu oney roley.

37 A on odpowiedáiąc rzekł im / Ten ktory sieie dobre naſienie / ieſtći Syn człowieczy.

H To ieſt Bożego.

38. Rolá ieſt świát / á dobre nasienie / ćić ſą ſynowie H Króleſtwá / kąkol też / ſą ſynowie onego złego.

* Ziáw.14.v.15. Joel.3.v.13.

39. * Nieprzyiaćiel záśie ktory go násiał / ieſtći dyabeł / á żniwo ieſt dokonánie świátá / żeńcy też ſą Aniołowie.

40 Jáko tedy kąkol zbieráią y palą gi w ogniu / ták będźie w dokonániu świátá tego.

41 Poſle Syn człowieczy Anioły ſwoie / á oni zbiorą z Króleſthwá iego wſzytki pogorſzenia / y ty ktorzy czynią nieprawość.

42 Y wrzucą ie w piec ogniſty / thám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

† Mądr.3.v.7. Dániel.12.v.3.

43 † Tedy ſpráwiedliwi roziáśnią ſie iáko ſłońce w Króleſtwie oycá ſwego / ktho ma vſzy ku ſłucháníu / niechay ſłucha.

44 Záśie podobne ieſt króleſtwo niebieſkie ſkarbowi ſkrytemu ná roli / kthory nalazſzy człowiek / ſkrył gi / y od rádośći ktorą ma z niego / odchodźi precz / á wſzytko co ma ſprzeda / á one rolą kupi.

45 Záśie podobne ieſt króleſtwo niebieſkie człowiekowi kupcowi ſzukáiącemu cudnych pereł.

46 Ktory nalazſzy iedne perłę bárzo drogą / ſzedſzy poprzedał wſzytko co miał / y kupił ią.

47 Záśie podobne ieſt Króleſtwo niebieſkie włokowi zápuſzczonemu w morze / ktory wſzelákie rzeczy bierze.

48 Ktory gdy ieſt nápełnion / wyciągneli go ná brzeg / á vsiadſzy wybráli dobre rzeczy w naczynia / á zgniłe precz zárzućili.

49 Tákći będźie w dokonániu wieku / wynidą Aniołowie / y wyłączą złe z pośrzodku ſpráwiedliwych.

50 Y wrzucą ie w piec ogniſty / thám będźie płácz y zgrzytánie ząb.

51. Rzekł im Jezus / Wyrozumieliżeśćie ty wſzytki rzeczy? A oni mu powiedźieli / Ták Pánie.

52 A on im rzekł / Przeto wſzelki náuczyćiel vczony w Króleſtwie niebieſkim / podobny ieſt człowiekowi goſpodarzowi / ktory wyimuie z ſkárbu ſwego rzeczy nowe y ſtáre.

Y ſtáło

53\. Y ſthało ſie gdy Jezus dokończył thych podobieńſtw / przepráwił ſie z onąd.

54 A gdy przyſzedł do oyczyzny ſwoiey / nauczał ie w bożnicy ich / thak iż ſie zdumiewáli / y mowili / Z kądże temu tá mądrość y cudá?

55 Izaż then nie ieſt on ſyn cieśle? Izaż mátki iego nie zowa Marya? á bracia iego / Jákub / y Jozes / y Symon / y Judás?

56 Sioſtry też iego wſzytki izaż v nas nie ſą? z kądże tedy temu ty wſzythki rzeczy?

57\. Y zgorſzyli ſie z niego / A Jezus rzekł im / Nie ieſt Prorok okrom czći / iedno w oyczyźnie ſwoiey á w domu ſwoim.

58\. Y nie vczynił thám cudow wiele dla niedowiárſtwá ich.

Kapitu. 14.

2\. Mnimánie Herodowe o Kryſtuſie. 3. Przyczyná poimánia y śmierci Janowey. 19. Cud piąci chlebow y dwu ryb. 25. Kryſthus chodzi po wodách / y záchowywa Piotrá. 33. Jeſt poznan ſynem Bożym / y wiele ich vzdrawia.

1\. *On czás przyſzedł ſłuch do Herodá [A] Krolá o Jezuſie.

2\. Y rzekł ſłużebnikom ſwoim / Tenći ieſt Jan krzciciel ktory zmartwychwſtał / y dla thego cudá ſie przezeń dzieią.

3\. † Abowiem był Herod poimał Janá / y dał go związáć y do więzienia wſadzić / dla Herodyády żony Filipá brátá ſwego.

4\. Bo mu Ján mowił / Nie godzić ſie iey mieć tobie.

5\. A gdy go chćiał zámordowáć / bał ſie zgromádzenia ludu / ábowiem mieli go iáko Proroká.

6\. Gdy tedy obchodzono dzień národzenia Herodowego / thańcowáłá corká Herodyády przedewſzytkimi / y podobáłá ſie Herodowi.

7\. Z kąd pod przyſięgą obiecał iey dáć czegobykolwiek żądáłá.

8\. A oná náprawioná od mátki ſwey / rzekłá / Day mi thu ná miſie głowę Jána krzciciela.

9\. Y záſmucił ſie Krol / ále dla przyſięgi / y tych ktorzy poſpołu siedzieli / kazał dáć.

10 A poſławſzy dał ściąć Jáná w więzieniu.

11\. Y przynieſioná ieſt głowá iego ná miſie / á oddána dziewecżce / oná ię záś ofiárowáłá mátce ſwey.

12\. Thedy przyſzli vczniowie iego / y wzięli ciáło á pogrzebli ie / y ſzedſzy opowiedzieli to Jezuſowi.

13 *A vſłyſzawſzy to Jezus / odſzedł z onąd w łodzi ná mieſce puſte / co gdy vſłyſzáło zgromádzenie ludzi / ſzli zá nim z miaſt pieſzo.

14 Wyſzedſzy tedy Jezus / vyzrał zgromádzenie ludzi / y rozlitował ſie nad nimi / y vzdrawiał niemocne z nich.

15\. A gdy przyſzedł wieczor / ſzli ku niemu vczniowie iego / mowiąc / Puſte ieſt mieyſce to / á czás iuż przeminął / opuść to zgromádzenie ludu áby ſzli do miáſteczek / y kupili ſobie żywności.

16 Y rzekł im Jezus / Nie potrzebá im odchodzić / daycie wy im coby iedli.

17\. *A oni mu rzekli / Nie mamy tu iedno pięcioro chlebá á dwie rybie.

18\. A on rzekł / Przynieście mi ie tu.

19\. Y roſkazawſzy onemu zgromádzeniu ludzi sieść ná trawie / wziął ono pięcioro chlebá y dwie rybie / á weyzrawſzy w niebo błogoſłáwił / á połamawſzy / dał vczniom chleby / á vczniowie zgromádzeniu.

20 Y iedli wſzyſcy á náſyceni byli / y zebráli co zbywáło vłomkow dwánaście koſzow pełnych.

21\. A tych ktorzy iedli było około piąci tyſięcy mężow / oprocz niewiaſt y dziatek.

22 Thedy Jezus przymuśił záraz̄em vcznie ſwoie wſthąpić w łodź / á iść przed ſobą do drugiego brzegu / áżby odpráwił ono zgromádzenie ludzi.

23 *A opuściwſzy zgromádzenie ludzi / wſtąpił ná gorę z oſobna áby ſie modlił / A gdy był wieczor / thámże ſam zoſtał.

24 A łodź iuż byłá w pośrzodku morzá / ćięſzko miotaná od wałow / ábowiem był wiátr przećiwny.

25 Tedy czwartey ſtraży nocney ſzedł do nich Jezus / chodząc po morzu.

26 Y vyzrawſzy go gdy chodził po morzu / zátrwożyli ſie vczniowie / mowiąc / Pokuſá ieſt / y od boiáźni krzyknęli.

27 Ale wnet mowił Jezus do nich / rzekąc / Bądźcie dobrego ſercá / iaćiem ieſt / nie boycie ſie.

Márginal notes: *Már.6.v.32. Luk.9.v.10. — *Már.6.v.32. Luk.9.v.10. Jan.6.v.5. — *Már.6.v.46. Jan.6.v.16.

28 A Piotr odpowiedáiac mu/ rzekł/ Pánie ieſliś ty ieſt/ każ mi przyść do ſiebie po wodách.

29 A on powiedźiał/ Chodź/ Y wyſtąpiwſzy Piotr z łodźi/ chodźił po wodách/ áby przyſzedł do Jezuſá.

30 Y widząc wiatr gwałtowny/ zlękł ſie/ A gdy iuż począł tonąć/ záwołał mowiąc/ Pánie záchoway mie.

31. A wnet Jezus ściągnąwſzy rękę/ záchwyćił go: Y rzekł mu/ O máło vfáiący/ przeczżeś wątpił?

32 A gdy oni weſzli w łodź/ vćichnął wiatr.

33 A ci ktorzy byli w łodźi/ przyſzedſzy dáli mu chwałę/ mowiąc/ Prawdźiwieś ieſt ſyn Boży.

34 Y przepráwiwſzy ſie/ przyſzli do źiemie Genezáreth.

35 A poznawſzy go mężowie mieyſcá onego/ poſłáli po wſzytkiey oney przyległey kráinie/ y przynieśli mu wſzytki ktorzy ſie źle mieli.

36 Y prośili go áby ſie thylko dotykáli kraiá płaſzczá iego/ A ktorzy ſie kolwiek dotknęli/ ſą záchowáni.

KApitu. 15.

3. Krystus gáni vſtáwy ludzkie. 17. Okázuie nieumieiętność Piotrowę. 23. Vzdrawia corkę niewiáſty Chánáneyſkiey. 36. Y náſyca wielkie zgromadzenie ludu.

1. *TEdy przychodźili do Jezuſá z Jeruzalem niektorzy náuczyćielowie y Fáryzeuſzowie/ mowiąc. — * Már. 7. v. 1.

2. Czemu vczniowie twoi przeſtępuią vſtháwę ſtárſzych? Abowiem nie vmywáią rąku ſwych gdy chleb iedzą.

3. A on odpowiedáiąc rzekł im/ Czemu też wy przeſtępuiećie roſkazánie Boże przez vſtáwę wáſzę?

4. Abowiem Bog przykazał/ mowiąc/ †Czći oycá twego y mátkę twoię/ A ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ śmierćią niechay vmrze.

5. A wy powiedaćie/ Kthoryby rzekł oycu ábo mátce/ A Dárem ktorykolwiek będę ofiárował/ wſpomożon będźieſz/ choćby nie czćił oycá ſwego ábo mátki ſwoiey (przedſie niewinien będźie).

† 2. Mo. 20. v. 12. w 5. Mo. 5. v. 16. Efe. 6. v. 2. // 2. Mo. 21. v. 17. w 3. Mo. 20. v. 6. Przyp. 20. v. 20. A Ci náuczyćielowie wolnemi vczynili thy kthorzy powinnośći rodźicom nie oddawáli gdy ten niedoſtátek nágrádzáli do browolną ofiárą ktora mogłá być opuſzczona bez grzechu.

6. Y wniwecześćie obroćili roſkazánie Boże przez vſtáwę wáſzę.

7. Pokryći ludźie/ dobrze o was proroków ał Ezáiaſz/ mowiąc.

8. ‡ Przychodźi do mnie ten lud vſtámi ſwoiemi/ y czći mie wárgámi/ ále ſerce ich dáleko ieſt odemnie. — ‡ Ezái. 29. v. 13.

9. Lecz dármo mie chwalą/ vcząc náuk ktore ſą vſtáwámi ludzkimi.

10 * A wezwawſzy wielkiego zgromádzenia ludźi/ rzekł im/ Słuchayćie á rozumieyćie. — * Már. 7. v. 14.

11. Nie to co wchodźi w vſtá/ pokala człowieká/ ále to co wychodźi z vſt/ pokala człowieká.

12. Tedy przyſtępuiąc vczniowie iego/ rzekli mu/ Wieſz że Fáryzeuſzowie vſłyſzawſzy tho ſłowo/ obráżeni ſą?

13 † A on odpowiedáiąc rzekł/ Wſzelkie ſádzenie ktorego nie ſadźił Oćiec moy niebieſki/ wykorzenione będźie. — † Jan. 15. v. 2.

14. // Opuśććie ie/ ſąć ślepi wodzowie ślepych/ A ślepy ieſliby ślepego prowádźił/ obadwá w doł wpádną. — // Luk. 6. v. 39.

15 A Piotr odpowiedáiąc/ rzekł mu/ Roſpowiedz nam to podobieńſtwo.

16. Y rzekł Jezus/ Jeſzczeży wy krom porozumienia ieſteśćie?

17 Jeſzczeż nie rozumiećie/ iż wſzelka rzecz kthora wchodźi w vſthá/ w brzuch idźie/ y do wychodu bywa wyrzucona?

18 Ale ty rzeczy ktore wychodzą z vſt/ z ſámego ſercá pochodzą/ y pokaláią człowieká.

19 ‡ Abowiem z ſercá wychodzą złe myśli/ morderſtwá/ cudzołoſtwá/ nieczyſthośći/ kradźieſtwá/ fałſzywe świadectwá/ bluźnierſtwá. — ‡ w 1. Mo. 6. v. 5.

20 Tyć ſą rzeczy ktore pokaláią człowieká/ ále ieść nie vmywſzy rąk/ człowieká nie pokala.

21. * Y wyſzedſzy Jezus z onąd/ poſzedł w ſtrony Tyru y Sydonu. — * Már. 7. v. 24.

22. A oto niewiáſthá Chánáneyſka wyſzedſzy z onych kráiow/ záwołáłá mowiąc k niemu/ Zmiłuy ſie nádemną Pánie Synu Dawidow/ corká moiá ćiężko bywa od dyabłá vdręczoná.

23 A on nie odpowiedźiał iey by ſłowá: Tedy przyſtąpiwſzy vczniowie iego prośili go mowiąc/ B Odpraw ią/ abowiem woła zá námi. — B Nie przyczyniáią ſie zá nią/ ále co czynią iż ſie im przykro iuż ſprzykrzyło wołánie iey.

A on od-

24 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſthem poſłan/ iedno do owiec ktore zginęły z domu Izraelſkiego.

25 Ale oná przyſzedſzy/ dáłá mu chwałe/ mowiac/ Pánie pomoż mi.

26 A on iey odpowiedáiac rzekł/ Nie ieſt dobra rzecz bráć chleb dzieći/ y miotáć gi [c] ſzczenietom.

c To ieſt/ tym kto ry nie ſą z domu Bożego.

27 Zátym oná rzekłá/ Takći ieſt Pánie/ Abowiem y ſzczenietá iedza odrobiny kthore pádáia z ſthołu Pánow ich.

28 Tedy odpowiedáiac Jezus rzekł iey/ O niewiáſto/ wielkáć ieſt wiárá twoiá/ niechayći ſie ſtháńie iáko chceſz/ Y vzdrowiona ieſt corká iey od oney godziny.

29 *A Jezus poſzedſzy z támtad przyſzedł nad morze Gáliley ſkie/ Y gdy wſtapił ná gore śiedźiał tám.

* Már.7.v.31.

30 † Tedy ſzło do niego wielkie zgromádzenie ludu/ máiac z ſoba chrome/ ſlepe/ nieme/ niedołężne/ y inſzych wiele/ y miotáli ie v nog Jezuſowych/ y vzdrowił ie.

† Ezá.35.v.5.

31 Tak iż ſie wielkie zgromádzenie ludu dziwowáło/ widzac iż niemi mowia/ niedołężni zdrowi ſa/ chromi chodza/ ſlepi widza/ Y chwalili Bogá Izráelſkiego.

32 A Jezus wezwawſzy vczniow ſwoich/ rzekł/ Mam lithość nád tym zgromádzeniem ludu/ ábowiem iuż trzy dni trwáia przy mnie/ á nie máia coby iedli/ A niechce ich opuśćić bez pokármu/ áby w drodze nie vſtáli.

* Már.8.v.1.

33 Thedy mu rzekli vczniowie iego/ Z kadże możem mieć thák wiele chlebow ná puſtyni/ ábyſmy tak wielkie zgromádzenie nákarmili?

34 Y rzekł im Jezus/ Wiele maćie chlebow? A oni rzekli/ Siedmioro/ y troche rybek.

35 Thedy rofkazał onemu zgromádzeniu ludu śieść ná ziemi.

36 Y wźiął ono śiedmioro chlebá/ y ryby/ á gdy podziekował/ złamał/ y dał vczniom ſwoim/ á vczniowie onemu zgromadzeniu ludu.

37 Jedli tedy wſzyſcy/ á náſyceni ſa/ Y zebráli co zbywáło vłomkow śiedm koſzow pełnych.

38 A było tych kthorzy iedli czthery tyſiace meżow/ oprocz niewiáſth y dziatek.

39 Tedy opuśćiwſzy ono zgromádzenie ludu/ wśiadł w łodź/ y przeiechał do kráiow Mágdalá.

Kápitu. 16.

1. Kryſtus gáni ty ktorzy cudow żądáli. 6. Y náuke ich. 8. Nieumieiethność vczniow ſwoich. 17. Chwali prawdziwa wiáre y zacność kośćiołá. 21. Roznáymuie to co miał ćierpieć. 27. Chwała iego. 28. Jákowi máia być vczniowie iego.

1. *Przyſthapiwſzy Faryzeuſzowie y Sáduceuſzowie kuſzac go proſili go áby im známie z niebá okázał.

* Már.8.v.11. Luk.12.v.54.

2. A on odpowiedáiac rzekł im/ Wy mowićie/ Gdy wieczor ieſt/ thoná pogode/ bo ſie niebo czerwieni.

3 A ráno/ dźiś bedzie niepogodá/ Abowiem niebo ſie czerwieni pochmurne/ Pokryći ludzie/ Poſtáwe niebá rozſadzić vmiećie/ [A] á známion czáſow nie możećie.

A To ieſt/ ktore záleża ku żywotowi niebieſkiemu y duchownemu.

4. Rodzay zły y cudzołożny/ známienia ſzuka/ ále známie nie bedźie mu dano/ † iedno známie ono Jonaſzá Proroka/ Y opuśćiwſzy ie poſzedł precz.

† Jon.2.v.1.

5. *A gdy vczniowie przyſzli do drugiego brzegu/ zápámiethali wźiać chlebow.

* Már.8.v.14. Luk.12.v.1.

6. Y rzekł im Jezus/ Bácżćie á ſtrzeżćie ſie kwaſu Faryzeuſzow y Sáduceuſzow.

7. A oni rozmawiáli miedzy ſoba rzekac/ Nie wźieliſmy chlebá.

8. Co wiedzac Kryſthus rzekł im/ Coż miedzy ſoba mowićie/ o máło vfáiacy/ żeśćie chlebow nie wźieli?

9. Jeſzcześ nie rozumiećie/ ani pámietaćie onego piećiorgá chlebá/ y piaći tyſiecy ludu/ y iákośćie wiele koſzow nábráli?

10 Jákoż nie rozumiećie/ żem wam nie o chlebie powiedźiał abyśćie ſie ſtrzegli kwaſu Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow?

11 Tedy porozumieli/ że nie mowił áby ſie ſtrzegli kwáſu chlebowego/ ále náuki Fáryzeuſzow y Sáduceuſzow.

ᵍ Már:8.v:27. Luk:9.v:18.

13 ᵍ A gdy Jezus przyszedł w strony Cezarei Filipowey/ pythał vczniow swoich/ mowiac/ Kiemże mie powiedáia być ludzie? Izali synem onym człowieczym?

ᴴ Jan: 6:v.69.

14 ᴴ A oni rzekli/ Jedni Janem Krzćicielem/ drudzy Eliaszem/ nikthorzy też Jeremiaszem/ abo iednym z Prorokow.

15 Y rzekł im/ A wy kiem mie być powiedaćie?

16 A Symon Piotr odpowiedáiac rzekł/ Tyś iest Krystus on Syn Bogá żywiacego.

17 Tedy odpowiedáiac Jezus/ rzekł iemu/ Błogosławiony iesteś Symonie Báryoná/ Abowiem ciało y krew nie obiáwiły tobie/ ale oćiec moy ktory iest ná niebie.

* Jan:1.v:42.
ᴮ To iest/ ná they wierze przez kthoraś mie przyiął y wyznał/ ábowiem iest vgruntowána w prawdźie nie odmienney.

18 *Ale ia tobie powiedam/ Iżeś ty iest Piotr/ a na tey ᴮ opoce zbuduie kośćioł moy/ y brany piekielne nie zwyćieżą go.

ᵍ Jan:20:v:21.
ᶜ To ćie iest pospolite wszythkim sługam Ewánieliey/ á słowo Boże iest klucz ktorym niebo bywa otworzone/ á gdźie słowá thego niemasz/ ći sludzy mocy nie maia.
ᴰ To iest cobyś kolwiek osądził słowem Bożym.

19 ᵍ A dam tobie klucże Krolesthwa niebieskiego/ ᴰ Yż cokolwiek zwiażesz na ziemi/ bedźie zwiazano ná niebie: A cokolwiek rozwiażesz na ziemi/ bedźie rozwiazano na niebie.

ᴱ Chćiał czekáć czásu słusznego/ á przedśie swoie vcznie vczyć.

20 Tedy ᴱ przykazał vczniom swoim/ áby nikomu nie powiedali/ że on iest Jezusem Krystusem.

ᶠ Chćiał im odiąć fałszywe mniemánie kthore mieli o niem/ mniemáiac áby z niemi Krystus miał ćielesnie krolowáć.

21 A ᶠ od onego czásu poczał Jezus oznáymiać vczniom swoim/ iż musi iść do Jeruzalem/ y wiele ćierpieć od starszych/ y od Ksiażat kapłańskich/ y od náucżyćielow/ á być zábith/ y trzećiego dnia wskrzeszonym być.

ᴳ To iest/ przećiwniku/ Abowiem chcąc odwieść Krystusá od vrzedu iego/ szátáná w tym násládował.

22 Y odwiodszy go Piotr ná strone/ poczał go fukać/ mowiac/ Badź nád sobą miłośćiw Pánie/ żadnym obyczaiem nie przyidźie to ná ćie.

ᴴ To iest/ gdy sie sprzećiwiasz wezwániu memu nieiáka chućia przewrotną y głupią.

23 A on obeyzrawszy sie/ rzekł Piotrowi/ Podź ode mnie ᴳ száthanie/ iestheś mi ná ᴴ záwadzie: Abowiem nie rozumiesz co iest Bożego/ ale co iest ludzi.

† Már.8:v.34. Luk 9.v 23.

24 † Tedy Jezus rzekł vczniom swoim/ Ktoby chćiał zá mną iść/ Niecháy sie sam siebie záprzy/ y weźmie krzyż swoy/ á zá mną idźie.

ᴵ To iest/ opuszczáiąc Krystusá.

25 Bo ktoby chćiał ᴵ záchowáć dusze swoie/ straći ia/ á ktoby stráćił dusze swoie dla mnie/ naydźie ia.

26 Abowiem coż pomoże człowiekowi/ iesliby wszythek świát zyskał/ á ná duszy swey był karan? Abo co da człowiek czymby okupił dusze swoie?

ᴴ Psal 62.v.13. Rzym.2:v.6.

27 ᴴ Gdyż przyidźie Syn człowieczy w chwale oyca swego z Anioły swoimi/ á thedy odda káżdemu wedlug vczynkow iego.

ᵍ Már.9.v.1. Luk:9.v.27.
ᴷ To sie wypełniło w zmartwychwstánie iego ktore było weśćie do Krolestwa/ a iesz cze wiecey tho vtwierdził gdy duchá swiethego zesłał y vczynił wielkie cudá.

28 ᵍ Záprawdę wam powiedam/ iże sa niktorzy z tych co tu stoia kthorzy nie vkuszą śmierći/ aż ᴷ vyzrą Syná człowieczego gdy przyidźie do Krolestwa swego.

Kapitu. 17.

1. Przemienia sie Krystus. 11. Spráwę dáie vczniom swoim o Eliászu. 18. Vzdrawia lunátyka. 20. Okázuie moc wiary. 27. Y dań płaći.

* Már.9.v:2. Luk.9.v.17.

1. *Szostego dnia/ pothym wziął JEzus Piotrá/ y Jakubá/ y Janá bratha iego/ y wprowádził ie osobno na gore wysoka.

ᴬ Chćiał im oznaymić chwałe swoie aby wiedźieli iż nie ćierpiał prze niemoc/ ale iż sie ná śmierć dobrowolnie ofiárował.
ᴮ Ci oznaymuią zakony y proroki ktory nas wiodą do Krystusá y oni thesz oczynaią.
ᶜ Mowi iáko człowiek szalony/ żyiąc rzyby przy thym doczesnego kthorzy byli przyiáci ku chwale wieczney.

2. Y przemienion iest przed nimi/ á oblicze iego lśniało sie iáko słonce/ odźienie thez iego sthało sie białe iáko świátłość.

3. A otho vkazáli sie im ᴮ Moiżesz y Eliasz z nim rozmawiaiacy.

4. Y odpowiedáiac Piotr rzekł Jezusowi/ ᶜ Pánie/ Dobrze nam tu być/ iesli chcesz vczynimy tu trzy przybytki/ thobie ieden/ Moizeszowi ieden/ a Eliaszowi ieden.

ᴴ 2. Piotr. 2.v.17.

5. ᴴ A gdy on ieszcze mowił/ oto obłok iásny záćmił ie/ á oto głos z obłoku tak mowiacy/ Ten iest moy syn miły na kthorym przestawam/ iego słuchayćie.

6. A vsłyszawszy to vczniowie/ vpádli na oblicze swoie/ y zlekli sie bárzo.

7. Tedy przystapiwszy Jezus dotknał sie ich/ y rzekł/ Wsthanćie a nie boyćie sie.

8. A oni podniozszy oczy swoie/ nikogo nie widzieli/ okrom Jezusá sámego.

ᴰ Abowiem nie wierzenoby iż by Krystus nie okázał nie swoie w zmartwych wstániu.

9. A gdy zstepowali z gory/ przykazał im Jezus/ mowiac/ Nikomu nie powiedayćie widzenia/ ᴰ aż Syn człowieczy zmartwych wstánie.

10 Y pytali go vczniowie iego/ mowiac/ Coż thedy náuczyćielowie powiedáia/ iż Eliasz musi pierwey przyść?

11 A Jezus odpowiedáiac/ rzekł im/

Eliaszći

Eliászći pierwey przyidźie / y náprá wi wszytki rzeczy.

12 Ale ia wam powiedam */ Iż Eliász iuż przyszedł / á nie poználi go / ále vczynili nád nim cokolwiek chćieli / tákći y Syn człowieczy bedźie od nich ćierpiał.

13 Thedy porozumieli vczniowie / że im o Janie Krzćićielu powiedźiał.

14 † A gdy oni przyszli do onego zgromádzenia ludu / przysthąpił k niemu człowiek y padł mu v kolan.

15 Mowiąc / Pánie / Zmiłuy sie nád synem moim / ábowiem ći lunátykiem iest / y źle sie ma / gdyż często kroć wpáda w ogień / y często kroć w wode.

16 Y przynośiłem go do vczniow twoich / ále go nie mogli vzdrowić.

17 Tedy Jezus odpowiedáiąc / rzekł / O[E] rodzáiu niewierny / y przewrotny / y pokiż bede z wámi? y pokiż was bede ćierpiał? Przywiedźćie mi go thu.

18 Y zfukał go Jezus / á wyszedł z niego diabeł / y vzdrowione iest dźiecie od oney godźiny.

19 Thedy przyszedszy vczniowie do Jezusá osobno / rzekli mu / Czemuśmy my go wygnáć nie mogli?

20 A Jezus rzekł im / Dla niedowiárstwá wászego / Bo wam záprawde powiedam / byśćie mieli wiáre iáko [F] ziárno gorczyczne / [G] rzeczećie they gorze / Przeydźi ztąd tám / tedy przeydźie / Y nic nie podobnego wam nie bedźie.

21 A tenći rodzay nie wychodźi iedno przez [H] Modlitwe y post.

22 *Y gdy oni przebywáli w Gálileiey / rzekł do nich Jezus / Bedźie syn człowieczy wydan w rece ludzkie.

23 Y zábiią go / ále trzećiego dniá wzbudzon bedźie / Y zásmućili sie bárzo.

24 A gdy oni przyszli do Kápernáum / przystąpili do Piotrá ći kthorzy wybieráią cłá / y rzekli / Zá Mistrz wász nie płáći [I] cłá?

25 Y rzekł / Płáći / A gdy wszedł w dom / vprzedźił go Jezus mowiąc / Coż sie tobie zda Szymonie? Krolowie źiemscy od ko° biorą cłá y czynsz? czyli od synow swoich ábo od obcych?

26 Y rzekł mu Piotr / Od obcych / Powiedźiał mu Jezus / Tedyć synowie są wolni.

27 Wszakże ábysmy ich nie obráźili / szedszy do morzá / rzuć wede / á one rybe ktora napierwey wynidźie weźmi / y othworzywszy gebe iey nay/dźiesz [K] Státer / ktory wźiawszy day im zá mie y zá sie.

[K] Ważył Státer dwie Dydráchmie tho iest czternaśćie groszy.

KApitu. 18.

4. Krysthus záleca pokore gániąc pyche y chlube. 6. Zákázuie zgorszenia. 10. Okázuie iáko mu są mili słudzy iego / y dla czego przyszedł. 15. Karánie braterskie. 18. Moc Kośćiołá / y skutek modlitwy y zgromádzenia świetego.

1. W *On czás przyszli do Jezusá vczniowie mowiąc / Y ktoż wiekszy iest w [A] Krolestwie niebieskiem?

2. A wezwawszy Jezus dźiećiatká / postáwił ie w posrodku ich.

3. Y rzekł / Záprawde powiedam wam / ieśli sie nie nawroćićie / y nie stániećie sie iáko dźiatki / nie wnidźiećie do Krolestwá niebieskiego.

4. † Kto tedy sie vniży iáko to dźiećiątko / tenći iest wiekszy w krolestwie niebieskiem.

5. A ktoby przyiął [B] iedno dźiećiatko thákowe w imie moie / mnie przyimie.

6. *Ktoby zás obráźił iednego z tych to máłych ktorzy w mie wierzą / lepieyby mu było aby záwieszono kámień młyński v szyie iego / y zátopiono go w głebokośći morskiey.

7. Biádá świátu dla zgorszenia: ábowiem muszą przyść zgorszenia / á wszákże biádá człowiekowi onemu przez ktorego zgorszenie przychodźi.

8. A iesli reká twoiá / ábo nogá twoiá ćiebie w zgorszenie przywodźi / odetni ią / y zárzuć od siebie: Lepiey tobie chromym ábo niedołężnym wnidź do żywothá / á niżli máiąc dwie rece ábo nodze / być wrzuconem w ogień wieczny.

9. A iesli oko twoie ćiebie w zgorszenie przywodźi / wyłup ie / y zárzuć od siebie / Lepieyći iednookie wnidź do żywothá / á niżli dwie oczy máiąc być wrzuconym ná meke ognistá.

10 Bacżćież ábyśćie nie [C] wzgárdzáli iednego z tych to máłych / ábowiem wam powiedam / iż [D] ♀ Aniołowie ich ná niebie záwsze widzą oblicze Oycá mego ktory iest w niebie.

11 *Bo Syn człowieczy przyszedł / áby zachował to co było zginęło.

12 † Y coż sie wam zda? Jesliby miał kto sto owiec / á zabłądźiłáby iedná z nich

* Már. 9. v. 33. Luk. 9. v. 46.

[A] Oni rozmawiáią o zápłáćie przed tym niż robili / kternu pychá swá wzruszeni / gdźie ieden drugiego ma vprzedźić czćią y pomocą.

† 3. Kor. 14. v. 20.

[B] Tu zowie dźiećiątkiem tego ktory iesth pokorny y vkłádny prawdźiwie á nie obłudnie.

// Már. 9. v. 42. Luk. 17. v. 1.

♀ Psál. 34. v. 8.

[C] Okázuie przyczyne zgorszenia / to iest pyche y wzgárde dla kthorey sobie nic nie ważymy máluczkich.

[D] To iest / kthorzy máią pieczą o nich á thák okázuie iż Bog ie czći / á iesliby ini ludźie gárdźili bez karánia nie są.

* Luk. 19. v. 10.

† Luk. 15. v. 4.

z nich / ázaż opuśćiwſzy dziewiećdźieſiat y dziewieć nie idźie ná gory/ ſzukać oney ktora zábładźiłá?

13 A ieſli ſie thák trefi / iż ia naydźie/ záprawde powiedam wam/ że ſie iey wiecey ráduie niżli onym dziewiaćidźieſiath y dziewiaći kthore nie błądźiły.

14 Tákći nie ieſt wola Oycá wáſzego ktory ieſt ná niebie/ aby zginął ieden z tych máłych.

15 * A ieſliby [E] zgrzeſzył przećiwko tobie brát twoy/ idź/ á karz go miedzy thobą y onym ſámym/ Jeſli ćie vſłucha/ zyſkales brátá ſwoiego.

16 Ale ieſli ćie nie vſłucha/ weźmi z ſobą ieſzcze iednego ábo dwu/ aby † w vśćiech dwu ábo trzech świádkow ſtanelá káżda rzecż.

17 A ieśliby ich nie vſłuchał/ powiedz zgromádzeniu / A ieſliby y zgromádzenia nie vſłuchał/ niechći bedźie iáko ktory pogánin y celnik.

18 [g] Záprawde powiedam wam/ Co byśćie kolwiek zwiazáli ná źiemi/ bedźie zwiazano y ná niebie: A cobyśćie rozwiazáli ná źiemi / bedźie rozwiazano y w niebie.

19 Záſie powiedam wam/ iż gdyby ſie z was dwá zezwolili ná źiemi/ o wſzelka rzecż ktoreyby prośili/ ſtánie ſie im od Oyca me° ktory ieſt ná niebie.

20 Abowiem gdźie ſą dwá ábo trzey zgromádzeni w imie moie/ thámem ieſt w pośrodku ich.

21 Tedy Piotr przyſtapiwſzy do niego rzekł/ Pánie: Jle kroć brát moy zgrzeſzy przećiwko mnie/ mamli mu odpuśćić?* izali do śiodmego rázu?

22 Y rzekł mu Jezus / Nie powiedamći áż do śiedmi kroć / ále áż do ſiedmidźieſiat kroć śiedmi.

23 Dla tego przypodobane ieſt Kroleſtwo niebieſkie niektoremu Krolowi kthory chćiał liczbe odbierać od ſług ſwoich.

24 A gdy począł odbierać ſtáwiono mu niektore° co był winien dźieśieć tyśiecy [F] tálentow.

25 A gdy on nie mogł zápłáćić/ kazał go Pan iego záprzedáć/ y żone iego/ y dźieći/ y wſzythko co miał/ y płáćić dług.

26 A on ſługá vpadſzy kłániał mu ſie mowiac / Pánie / odłoż gniew ſwoy przećiwko mnie/ á wſzytko tobie oddam.

27 Tedy Pan zlitowawſzy ſie nád onym ſługą/ wypuśćił go y dług mu odpuśćił.

28 A on ſługá wyſzedſzy/ nálazł iednego z tych co z nim ſłużyli / kthory mu był winien ſtho [G] Groſzy / y popadſzy go/ duśił gi mowiac/ Odday mi coś winien.

29 Y vpadſzy mu towárzyſz iego v nog / prośił go mowiac / Odłoż gniew ſwoy przećiwko mnie / á oddam ći wſzytko.

30 Ale on nie chćiał/ owſzem ſzedſzy/ wſádźił go do ćiemnice / mowiac iż by mu oddał co był winien.

31 A vyzrawſzy towárzyſze ie° co ſie ſtáło/ záſmućili ſie bárzo/ y ſzedſzy oznaymili Pánu ſwemu wſzythko co ſie było ſtáło.

32 Thedy wezwawſzy go Pan iego/ rzekł mu/ Sługo złośćiwy / Jamći wſzythek on dług odpuśćił/ iżes mie prośił.

33 Jzażes y thy nie miał ſie zmiłowáć nád towárzyſzem twoim / iákom ſie ia też zmiłował nád tobą?

34 Y rozgniewawſzy ſie Pan iego/ podał go opráwcom/ áżby oddał wſzytko co mu winien był.

35 Tákći y Oćiec moy niebieſki vczyni wam/ ieſlibyśćie nie odpuśćili káżdy brátu ſwemu z ſerc wáſzych vpadkow ich.

Kapitu. 19.

3. O rozwodźie. 14. Zbáwienie dźiatek. 17. Drogá ku zbáwieniu. 23. Bogaty trudno ma być zbáwion. 28. Zapłátá tych kthorzy wſzytko opuſzczáią dla Kryſtuſá.

1. * Stáło ſie gdy dokończył JEZVs tych rzeczy/ poſzedł z Galileiey / y przyſzedł do gránic Judá zá Jordanem.

2. Y ſzło zá nim wielkie zgromádzenie ludu/ y vzdrowił ie tám.

3. Tedy przyſzli do niego Fáryzeuſzowie kuſzac go / y mowiac k niemu/ Godźili ſie człowiekowi opuśćić żonę dlá káżdey przyczyny?

4. A on odpowiedźiawſzy rzekł im/ Nie czytáliśćie / † iż ſtworzyćiel od początku meżczyzne y niewiaſte vczynił ie?

5. Y rzekł/ Przetho opuśći człowiek oycá y mátke/ y bedźie przyłączon ku żenie

* w 3. Moi. 19. v. 17. Ekkl. 19. v. 27. Luk. 17. v. 3. Ják. 5. v. 19.

[E] Tu mowi o grzechach oſobnych y táiemnych ktoremi bywamy obráżeni/ á nie poſpolitych y iáwnych.

† w 5. Mo. 19. v. 15. Jan 8. v. 17. 2. Kor. 13. v. 1. Żyd. 10. v. 28.

[f] 1. Kor. 5. v. 9. 2. Teſ. 3. v. 14.

[g] Jan 20. v. 23.

* Luk. 7. v. 4.

[F] Tálenth ważył ſześćſet grzywien.

[G] Tá ſumma waży złoto około dźieśiaći czerwonych złotych co było bárzo máło względem thego co mu był pan odpuśćił.

* Már. 10. v. 1.

† 1. Moi. 1. v. 27.

ſwey/ á ktorzy dwá byli/ * ſtháną ſie iednym ćiálem.

6. A ták iuż nie ſą dwá/ ale iedno ćiálo: Co thedy Bog złaczył/ człowiek niechay nie rozłacza.

7. Rzekli mu/ Przeczże tedy † Moizeſz roſkazał dawáć liſt rozwodny/ y opuśćić ią?

8. A on rzekł im/ Moizeſz prze [A] záthwárdziáłość ſercá wáſzego dopuśćił wam opuſzczáć żony wáſze/ ácz od poczatku nie było ták.

9. A ia powiedam wam/ [ʃ] Iż ktobykolwiek opuśćił żone ſwoie/ oprocz dla nieczyſtośći/ á inſzaby poiął/ cudzołoży/ A ktobykolwiek theż opuſzczoną poiął/ cudzołoży.

10 Rzekli mu vczniowie iego/ Ieſli ták ſie ma ſpráwá człowieká z żoną/ nie ieſt pożyteczna rzecz ſie ożenić.

11. A on im rzekł/ Nie wſzyſcy poymuią ty ſłowá/ ále ktorym ieſt dano.

12. Abowiem ſą rzezáńcy/ ktorzy z żywotá mátki ták ſie narodźili/ y ſą też rzezáńcy/ kthorzy od ludźi ſą vrzezáni/ y ſą też rzezáńcy kthorzy ſie ſámi [B] vrzezáli dla Kroleſtwá niebieſkiego/ ktho może [C] poiąć/ niechay poymuie.

13. [ʃ] Tedy mu ofiárowano dźiatki/ áby rece włożył ná nie/ y modlił ſie/ á vczniowie fukáli ie.

14 Ale Iezus rzekł/ Zániechayćie dźiatek/ ani im zábraniayćie przychodźić do mnie/ ábowiem thákowych ieſt Kroleſtwo niebieſkie.

15. A włożywſzy ná nie rece/ poſzedł zonąd.

16 * Y oto ieden przyſtapiwſzy/ rzekł iemu/ Miſtrzu dobry/ co dobrego mam czynić ábym miał żywot wieczny?

17 A on rzekł iemu/ Przeczże mie zowieſz dobrym? żaden nie ieſt dobry oprocz iednego/ to ieſt Bogá/ A ieſli chceſz do żywotá wnidź/ [D] záchoway przykazánia.

18 Y rzekł iemu/ Ktore? Y powiedźiał Iezus/ † Nie bedźieſz zábiiał/ nie bedźieſz cudzołożył/ nie bedźieſz kradł/ nie bedźieſz mowił fałſzywego świádectwá.

19 Czći oycá y mátke/ á bliżniego twe[o] miłowáć bedźieſz iáko ſámego śiebie

20 Rzekł mu młodźieniec/ Iam thego wſzytkiego [E] ſtrzegł z młodośći moiey/ Czegoż mi ieſzcze niedoſtawa?

21. Rzekł mu Iezus/ Ieſli chceſz być doſkonáłym/ [F] idź przeday co iedno maſz/ y day vbogim/ á bedźieſz miał ſkárb w niebie/ á przyſzedſzy/ podź zá mną.

[F] Tho roſkazánie nie ieſtći poſpolite ále mowi do tego młodźieńcá áby odkrył obłudność iego/ á żeby też niemoc ſwoie vczuł.

22 A gdy ty ſłowá młodźieniec vſłyſzał/ poſzedł ſmutny/ ábowiem miał maietnośći wiele.

23 Tedy Iezus rzekł vczniom ſwoim/ Záprawde powiedam wam/ iż bogáthy trudno wnidźie do Kroleſtwá niebieſkiego.

24 Záśie powiedam wam/ Łátwiey ieſt Wielbładowi przez dźiure igielną prześć/ niż bogáthemu wnidź do Kroleſtwá niebieſkiego.

25. Co vſłyſzawſzy vczniowie iego/ zlekli ſie bárzo mowiąc/ Ktoż thedy może być zbáwion?

26 A Iezus weyzrawſzy ná nie/ rzekł im/ V ludźi to nie podobno ieſt/ ále v Bogá wſzytki rzeczy podobne ſą.

27 Tedy Piotr odpowiedáiąc/ rzekł iemu/ Otoſmy my opuśćili wſzytko y poſzlichmy zá tobą: Coż ſie nam tedy doſtánie?

[ʃ] Már.10.v.28. Luk.18.v.28.

28 A Iezus rzekł im/ Záprawde powiedam wam/ iż wy ktorzyśćie zemną ſzli w [G] odrodzeniu/ gdy vśiedźie Syn człowieczy ná ſtholcu chwały ſwey/ [ʃ] bedźiećie y wy ſiedźieć ná dwunaśćie ſtholcách/ ſądząc dwánaśćie pokolenia Izráelſkie.

[G] To ieſt/ w they ſpráwie ktorą ieſt świát odmieniony y odnowiony.
[ʃ] Luk.22.v.30.

29 Y wſzelki kthoryby opuśćił domy/ ábo bráćia/ ábo śioſtry/ ábo oycá/ ábo mátke/ ábo żone/ ábo dźieći/ ábo role dla imienia moiego/ tyle ſtokroć weźmie/ y żywot wieczny dźiedźicznie otrzyma.

30 * A [H] wiele pierwſzych bedą oſtátecznymi/ á oſtátecznych pierwſzemi.

* Már.10.v.31. Luk.13.v.30.
[H] To mowi áby im okázał/ nie doſyć raz począć ále trzebá do końcá ſtátecznie trwáć.

Kápitu. 20.

1. Kryſtus okázuie iáki ieſt ſtan Kośćiołá. 17. Smierć iego. 19. Y zmartwychwſthánie iego. 22. Odwodźi ſwoie od wſzelákiey chluby y roſkoſzy/ vpomináiąc ku krzyżowi. 30. Oświeca dwu ſlepych.

1. ABowiem podobne ieſt Kroleſtwo niebieſkie człowiekowi goſpodarzowi/ kthory wyſzedł ſkoro ná świtániu naymowáć robothniki do winnice ſwoiey.

2. A gdy ſie zmowił z robothnikámi [A] z Groſzá ná dźień/ poſłał ie do winnice ſwoiey.

[A] Tá monetá ważyłá trzy groſze y kilká pieniedzy.

[B] Po wzeſciu słońcá/ ábowiem dźielili dźień ná dwánaśćie godźin/ trzy były czwarta część dniá/ ſześć południe/ dźiewięć o dwudźieſtey/ iedenaśćie/ przed wieczorem godźiná.

3. Y wyſzedſzy około [B] trzećiey godźiny/ vyzrał drugie ktorzy ſtali ná rynku prożnuiąc.

4. Y rzekł im/ Idźćie y wy do winnice/ á coby ſpráwiedliwe[o] było/ dam wam.

5. A oni poſzli: Záſię wyſzedſzy około ſzoſtey y dziewiatey godźiny/ tákże vczynił.

6. Potym około iedennaſtey godźiny wyſzedſzy/ nalazł drugie ktorzy ſtali prożnuiący/ y rzekł im/ Przecz thu ſtoićie cáły dźień prożnuiący?

7. Rzekli mu/ Iż nas żaden nie náiął: Rzekł im/ Idźćie y wy do winnice/ á coby było ſpráwiedliwego/ weźmiećie.

8. A gdy wieczor przyſzedł/ rzekł pan winnice ſpráwcy ſwemu/ Záwołay robotnikow/ y odday im zapłátę/ poczawſzy od oſthátnich áż do pierwſzych.

9. A gdy przyſzli oni ktorzy o iedennaſtey godźinie byli zmowieni/ wźięli káżdy po groſzu.

10. Przyſzedſzy też y pierwſzy/ mniemáli żeby więcey wźiąć mieli/ ále wźięli y oni káżdy po groſzu.

11. A wźiąwſzy/ ſzemráli przećiw goſpodarzowi.

12. Mowiąc/ Ci oſtáteczni iedne godźinę robili/ á tyś ie nam vczynił rownymi/ ktorzyſmy ćięſzką pracą dniá y też vpalenie znośili.

13. A on odpowiedáiąc/ rzekł iednemu z nich/ Thowárzyſzu nie czynięć krzywdy/ á zaś ſię nie zmowił z groſzá?

14. Weźmi co twego ieſt/ á idź precz/ chcęć ia temu oſtátecznemu dáć iáko y tobie.

15. Izaż mi ſię nie godźi vczynić z moim co chcę? Abo oko twoie [C] złośćiwe ieſt/ iżem ia dobry?

[C] To ieſt/ zazdrośćiwe.

16. Tákći [D] oſtáteczni będą pierwſzemi/ á pierwſzy oſtátecznymi / Abowiem wiele ieſt wezwánych/ ále máło wybránych.

[D] Ty słowá ku temu ſię śćiągáią iż iáko iedni ſą pierwey wezwáni niż drudzy/ aby też ochotniey ſię prácowáli y ſkromnieſię z inymi obchodźili oczekiwáiąc teyże zapłáty ktora ieſt wſzytkim obiecáná.

17. * A gdy ſzedł Iezus do Ieruzalem/ wźiął z ſobą dwanaśćie vczniow oſobno ná drodze/ Y rzekł im.

* Már.10.v.32. Luk.18.v.31.

18. † Otho idźiemy do Ieruzalem/ á Syn człowieczy będźie wydan Kśiążętam kápłáńſkim/ y náuczyćielom/ y oſądzą go ná śmierć.

† Már.10.v.32. Luk.18.v.31.

19. Y podádzą go pogánom ná to áby ſię z nie[o] nágráli/ y biczowáli go/ y vkrzyżowáli go/ á trzećie[o] dniá powſtánie

20. ª Tedy przyſzłá do niego mátká ſynow Zebedeuſzowych z ſyny ſwymi/ dáiąc mu chwałę y proſząc nieco od niego.

ª Már.10.v.35.

21. A on iey powiedźiał/ Czego chceſz? A oná mu rzekłá/ Rzecz áby śiedźieli ći dwá ſynowie moi/ ieden po práwicy twoiey / á drugi po lewicy w Kroleſtwie twoim.

22. A Iezus odpowiedáiąc rzekł/ Nie wiećie czego prośićie: [E] Możećieli pić kielich ktory ia będę pił? y krztem ktorym bywam krzczon być okrzceni? Rzekli mu/ Możemy.

[E] Aby ſię odwiodł od pychy/ okázuie im krzyż ktory náżywa kielichem/ to ieſt miárą vćiſtow káżdemu od Bogá náznáczonych ktore thez zowie krztem.

23. Thedy im rzekł/ Kielichći moy pić będźiećie/ y krztem ktorym mię krzczą okrzczeni będźiećie/ Ale śiedźieć po práwicy moiey/ y po lewicy moiey/ nie ieſt [F] moiá rzecz dáć / Ale będźie dano tym ktorym ieſt zgothowano od oycá moiego.

[F] To ieſt/ mie ieſt mi roſkazano od oycá mego ábym thu vrzędy rozdawał.

24. ♀ Co gdy vſłyſzeli drudzy dźieśięć/ zá złe mieli onym dwiemá brátom.

♀ Már.10.v.41.

25. * A Iezus wezwawſzy ich rzekł im/ Wiećie iż Kśiążętá narodow pánuią nád nimi/ A kthorzy wielcy ſą/ vżywáią zwierzchnośći nád nimi.

* Luk.21.v.25.

26. Ale nie ták będźie miedzy wámi/ owſzem ktobykolwiek miedzy wámi chćiał wielkim zoſtáć/ niech będźie ſługą wáſzym.

27. A kthobykolwiek miedzy wámi chćiał pierwſzym być/ niech będźie ſłużebnikiem wáſzym.

28. † Iáko Syn człowieczy nie przyſzedł áby mu ſłużono/ ále áby ſłużył/ y dał żywot ſwoy w okup zá wiele ich.

† Fili.2.v.7.

29. ª A gdy oni wychodźili z Ierychá/ ſzło zá nim bárzo wiele ludźi.

ª Már.10.v.46. Luk.18.v.35.

30. A oto dwá ślepi śiedząc przy drodze/ vſłyſzawſzy iż Iezus przeſzedł/ záwołáli mowiąc/ Zmiłuy ſię nád námi Pánie/ Synu Dawidow.

31. Ale oná wielkość ludźi fukáłá ie áby milczeli/ A oni tym więcey wołáli/ mowiąc/ Zmiłuj ſię nád nami Pánie/ Synu Dawidow.

32. A ſtánąwſzy Iezus/ záwołáł ich y rzekł/ Co chcećie ábym wam vczynił?

33. Rzekli mu/ Pánie áby ſię otworzyły oczy náſze.

24. A Iezus vlitowawſzy ſię/ dotknął ſię oczu ich/ á nátychmiaſt przeyrzáły oczy ich.

Kapitu. 21.

1. Iezus iedźie do Ieruzálem. 12. Wygania kupuią-

kupuiące. 14. Vzdrawia niemocne. 21. Oká zuie moc wiáry. 24. Zwierzchnoſć ie°. 41. Káránie nieprzyiaćiol iego.

Már.11.v.1. Luk.19.v.29.

1. A Gdy ſie przybliżáli ku Jeruzalem/ y przyſzli do Bethfáge nád gore oliwna/ tedy Jezus poſlal dwu vczniow/

2. Mowiac knim/ Idźćie do miáſteczká ktore ieſt przećiwko wam/ á náthmiaſt náydźiećie oſlice vwiazána y oſle z nia/ odwiazawſzy/ przywiedźćie mi ie.

3. A ieſliby wam co kto rzekl/ powiedzćie iż Pan tych rzeczy potrzebuie/ á bowiem zárázem poſle ie.

4. A to ſie wſzytko ſtálo/ áby ſie wypelnilo co ieſth powiedźiano przez Proroká mowiacego/

Zách.9.v.9. Eſá.62.v.11. Ioh.12.v.15. Jeſt niekthory ſpoſob mowienia gdźie dwie rzeczy zá iedne bywáia wſpomienione.

5 † Powiedzćie corce Syońſkiey/ Oto Krol twoy idźie do ćiebie ćichy/ śiedzac ná oſlicy/ y ná ^A^ oſlećiu tey ktora ieſt pod iarzmem.

6. Szedſzy tedy vczniowie/ ták vczynili iáko im byl roſkazal Jezus.

7. Y przywiedli oſlice y oſle/ á wlożywſzy ná nie ſzaty ſwoie/ wſádźili go ná nie.

8. A bárzo wielkie zebránie ludu ſláli ſzáty ſwoie ná drodze/ á drudzy rabáli gálazki z drzew y ná drodze ſlali

B To ieſth/ zbaw proſzę ćię.

9. Zebránie thez ludźi ktore wprzod ſzlo y zá nim/ krzyknelo mowiac/ ^B^ Hoſanná Synowi Dawidowemu/ blogoſlawiony ten kthory idźie w imie Páńſkie/ Hoſanná ktorys ieſt w niebie ^C^ naywyżſzym.

C To ieſth/ Bogu wlaſnie ma być to zbáwienie przyczytáne.

10 A gdy wiechal do Jeruzálem/ wzruſzylo ſie wſzytko miáſto/ mowiac/ Ktoż to ieſt?

11. A poſpolity lud mowil/ Tenći ieſt Jezus on Prorok z Názareth Gálileyſkiego.

Már.11.v.15. Luk.19.v.45. Jan.2.v.13. Oſ.Mo.4.v.25. Eſá.56.v.7. Már.11.v.17. Luk.19.v.46. D To ieſt/ poki Cerymonie trwáty. Jere.7.v.11. E Gdy Cerymonie od Bogá vſtáwione bywáia odwodzone od prawdźiwego wzywánia ſwego/ ſtáwáia ſie łotrowſka iáſkinia/ ábowiem imi wſzelákie złoſći bywáia zákrywáne.

12. Tedy Jezus wſzedl do Kośćiolá Boże°/ y wygnal wſzytki ktorzy przedawáli y kupowáli w Kośćiele/ á ſtoly bánkierzow/ y ſtolice tych ktorzy przedawáli golebie/ ſpodwrácal.

13. Y rzekl im/ * Nápiſano ieſt/ Dom moy/ dom ^D^ modlitwy názwan bedźie/ † á wyśćie gi ^E^ vczynili iáſkinia zboycow.

14 Tedy przyſtapili kniemu ſlepi y chromi w kośćiele/ á vzdrowil ie.

15. A obaczywſzy Kſiażethá kápláńſkie y náuczyćielowie dźiwy ktore byl vczynil/ y dźieći ktore wolaly w kośćiele/ y mowily/ Hoſánná Synowi Dawidowemu/ rozgniewáli ſie.

16 Y rzekli mu/ Slyſzyſzże co ći mowia? A Jezus rzekl im/ Slyſze/ Nie czytáliśćie nigdy/ ° iż z vſt niemowiatek y tych ktorzy zſa pierſi/ wykonales chwale?

° Pſal.8.v.3.

17. A opuśćiwſzy ie/ wyſzedl precz z miáſtá do Bethániey/ y thámże nocowal.

18. Tedy ráno gdy ſie wroćil do miáſtá/ láknal.

19 ° Y vyzrawſzy niektore figowe drzewo ná drodze/ przyſtapil kniemu/ y nie nálazl nic ná nim/ iedno liśćie ſámo/ y rzekl/ Niechay ſie wiecey z ćiebie owoc nie rodźi ná wieki/ y vſchlo zárázem figowe drzewo.

° Már.11.v.13.

20 To thedy vyzrawſzy vczniowie/ dźiwowáli ſie mowiac/ Jákoż náthmiaſt vſchlo figowe drzewo?

21. A odpowiedáiac Kryſthus/ rzekl im/ Zaprawde powiedam wam/ ieſlibyśćie mieli wiáre á nie wathpili/ nie tylko tho co ſie ſtálo z figowym drzewem vczynićie/ ále też gdybyśćie they gorze rzekli/ Podnies ſie á rzuć ſie w morze/ zſtánie ſie.

22 * Y wſzytki rzeczy o ktore prośić bedźiećie w modlitwie wierzac/ weźmiećie.

* Már.11.v.24. Jan.15.v.7.

23 A gdy on przyſzedl do Kośćiolá/ Kſiażetá kápláńſkie y ſtárſzy z ludu/ przyſtapili k niemu gdy vczyl/ y mowili/ Ktora moca to czyniſz? á kthoć dal te zwierzchnoſć?

24 A Jezus odpowiedáiac rzekl im/ Spytám ia też was o iedne rzecz/ ktora ieſli mi powiećie/ ia też wam powiem ktora moca to czynie.

25 Krzeſt Janow zkad byl/ z niebá czyli z ludźi? A oni myſlili ſámi w ſobie/ mowiac/ Jeſli powiemy z niebá/ rzecze nam/ Czemuześćie tedy nie vwierzyli iemu?

26 Jeſli záś powiemy/ z ludźi/ ^F^ boimy ſie zgromadzenia ludźi/ † bo wſzyſcy máia Jana zá Proroká.

F Obludni ludźie wiecżſzy wzglad máia ná ludźi niż ná Bogá y prawde.

† Már.6.v.20.

27 Y odpowiedáiac Jezuſowi/ rzekli/ Nie wiemy/ Rzekl im też y on/ Ani ia też wam powiedam kthora moca to czynie.

28 Y coż ſie wam zda? Niektory mial dwu ſynu/ y przyſzedſzy do pierwſzego/ rzekl/ Synu/ idź/ rob dźiś w winnicy moiey.

29. A on odpowiedáiac/ rzekl/ Nie chce/ Ale potym obaczywſzy ſie/ ſzedl.

30 Przyſzedſzy pothym do drugiego/

rzekł mu tákież/ A on odpowiedáiac rzekł/ Idę ia pánie/ á nieszedł.

31 Ktory z tych dwu vczynił wolą oycowską? Rzekli mu/ Pierwszy: Powiedźiał im Jezus/ Záprawdę powiedam wam/ iż celnicy y wszetecznice vprzedzáią was do krolestwá Bożego.

G Bog okazał drogę spráwiedliwośći przez posługę Janowę.

32 Abowiem przyszedł do was Jan[G] drogą spráwiedliwośći/ á nie vwierzyliśćie mu/ Celnicy zás y wszetecznice vwierzyli mu/ ále wy choćiaśćie to widźieli/ nie vpámietáliśćie sie/ ábyśćie mu vwierzyli.

* Ezá.5.v.1. Jere.2.v.21. Már.12.v.1. Luk.20.v.9.
H To iest Bog.
I To iest/ lud wybrány od niego.
K To iest/ stara sie wszelkim obyczáiem aby iey strzegł y płodną czynił.
L Są kśiażetá y kápłani.
M To iest Prorokí.

33 *Drugiego podobieństwá słuchayćie/ Był niektory[H] gospodarz/ ktory násádźił[I] winnicę/ y płothem ią[K] ogrodźił/ y wkopał w niey práse/ á zbudowáł wieżę/ y náiął ią robotnikom/ y poiechał precz.

34 A gdy sie przybliżył czás owocow/ posłał sługi swoie do onych[L] robotnikow áby odebráli pożytki iego.

35 A robotnicy poimawszy[M] sługi iego/ iednego vbili/ drugiego zámordowáli/ drugiego zás vkamionowáli.

36 Powtore posłał insze sługi/ ktorych wiecey było niż pierwszych/ á oni tákże im vczynili.

N To iest/ Jezusá Krystusá.
O Abo będą mieć wzgląd.
* Jan.11.v.53.

37 Ná ostháted posłał do nich[N] syná swego/ mowiąc/ Będą sie[O] wstydáć syná mego.

38 Ale robotnicy vyzrawszy syná/ rzekli sámi w sobie/ *Tenći iest dźiedźic/ podźćie/ zábiymy go/ y posiądźmy dźiedźictwo iego.

39 Tedy poimawszy go/ wyrzućili precz z winnice/ y zámordowáli.

40 Gdy tedy przyidźie pan winnice/ co vczyni robotnikom onym?

41 Rzekli mu/ Ony złe/ źle potráći/ á winnicę swoię naymie inszym robotnikom/ kthorzy oddádzą mu owoc czásu swego.

* Psal.118.v.22. Duei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.7.

42 Rzekł im Jezus/ Nie czytháliśćie nigdy w pismiech? *Kamień kthory odrzućili budujący/ ten sie stał głową w węgłá/ od Páná to iest vczyniono/ y dźiwno iest przed oczymá nászymi.

43 A przetoż powiedam wam/ iż będźie odięte od was Krolestwo Boże/ y będźie dáne narodowi ktoryby podał owoc iego.

† Ezá.8.v.14.

44 †A kto padnie ná ten kámień/ będźie strusżon/ á nákogoby zás on vpadł/ zetrze go.

45 Y vsłyszawszy Kśiążętá kápłáńskie y Fáryzeuszowie podobieństwá iego/ poználi iż o nich mowił.

46 A szukáiąc iákoby go poimáli/ báli sie pospolsthwá/ ábowiem go iáko Proroká mieli.

Kapitul. 22.

2. Okázuie stan kośćielny. 17. Posłuszeństwo powinne przełożonym. 23. Zmartwych wstánie. 37. Summá zakonu. 41. Boska iego zwierzchność.

1. Tedy odpowiedáiąc Jezus powtore/ mowił im przez podobieństwá/ rzekąc.

* Luk.14.v.16. Ziaw.19.v.9.

2. *Przypodobáne iest krolestwo niebieskie niektoremu Krolowi ktory spráwił wesele synowi swemu.

A Zámietuie wszytki Żydom niewdźięczności ich y vporną złość iż odrzućili łáskę Bożą ktora im byłá ták hoynie ofiarowána.

3. Y posłał służebniki swoie wzywáć tych ktorzy byli proszeni ná wesele/[A] ále nie chćieli przyść.

4. Záśie posłał insze służebniki/ mowiąc/ Powiedźćie wezwánym/ Otom nágothowáł obiad moy/ woły moie y karmne rzeczy są pobite/ y wszytki rzeczy gotowe/ Podźćie ná wesele.

5. A oni nie dbáiąc ná to/ poszli precz/ ieden do swey roley/ á drugi do kupiectwá swego.

6. Ktemu drudzy poimawszy służebniki iego/ y zelżywość im vczyniwszy/ pomordowáli ie.

7. Co vsłyszawszy Krol/ rozgniewał sie/ y posławszy woyská swe/ wytráćił ony zábiiácze/ y miásto ich spalił.

8. Tedy rzekł służebnikom swoim/ Wesele iestći gotowe/ lecz wezwáni nie byli godnymi.

B Przepowieda wezwánie pogánow.

9. A przeto idźćie ná[B] rostánie drog/ á ilebyśćie náleźli wzowćie ná wesele.

10 Y wyszedszy służebnicy oni ná drogi/ zebráli wszytki ile ich náleźli/ złe y dobre/ y nápełnione iest wesele tymi ktorzy śiedźieli przy stole.

C To iest/ ktory nie miał duchá czystego áni szczyrego sumnienia.

11. A wszedszy Krol áby oglądał śiedzące/ obaczył tám człowieká/ ktory nie miał ná sobie[C] száty weselá.

D Aczkolwiek Bog ćierpi do czásu obłudne w kośćiele wszákże ie czásu swego okázuie.

12. Y rzekł mu/ Towarzyszu iákoś tu[D] wszedł nie máiąc száthy weselá? A on zámilknął.

13 Tedy rzekł Krol przystáwom/ Związawszy nogi y ręce iego/ weźmićie go/ y wrzuććie w ćiemność zewnętrzną/ tám będźie płácz y zgrzytánie zębow.

E To iest/ wezwániem zwierzchownym y pospolitym.

14 Abowiem wiele iest[E] wezwánych/ ále máło wybránych.

† Már.12.v.13. Luk.20.v.26.

15 †Tedy odszedszy Fáryzeuszowie/ rádźili sie áby go podchwyćili w mowie.

A przeto

16 A przetho poſłáli do niego vcżnie ſwoie z Herodyany/ mowiąc/ Miſtrzu/ Wiemy iżeś prawdziwy/ y drogi Bożey w prawdzie vcżyſz/ á niedbaſz ni nakogo/ ábowiem nie pátrzaſz ná oſobe ludzką.

17 Powiedz nam thedy/ co ſie thobie zda/ Godzili ſie dáć cżynſz Ceſárzowi/ ábo nie?

18 A Jezus poznawſzy złość ich/ rzekł/ Cżemu mie kuśićie obłudni ludzie?

19 Pokażćie mi monete cżynſzową/ A oni mu przynieśli Groſz.

20 Tedy rzekł im/ Cżyi ieſt ten obraz y napis?

21 Rzekli mu/ Ceſárſki/ Tedy powiedział im/ " Przeto oddawayćie Ceſárzowi/ co ná Ceſárzá należy/ á Bogu co ieſt Bożego.

"Rzym.13.v.7.

22 Co vſłyſzawſzy/ dziwowáli ſie/ A opuśćiwſzy go poſzli precż.

23 ♀ Dniá onego przyſzli k niemu Sáduceuſzowie/ * ktorzy powiedaią iż niemáſz zmartwychwſtánia/ Y pytáli go/

♀ Már.12.v.18. Luk.20.v.27. * Dziei.23.v.8.

24 Mowiąc/ Miſthrzu/ † Moiżeſz rzekł/ Jeſliby ktho vmárł nie máiąc dziatek/ niech brat iego prawem po winowáthym poymie żone iego/ y wzbudzi potomſtwo brátu ſwemu.

† 5.Mo.25.v.5.

25 Byli tedy śiedmi bráćiey v nas/ á pierwſzy ożeniwſzy ſie vmarł/ á gdy nie miał potomſtwá/ zoſthawił żone ſwoie brátu ſwemu.

26 Także też wtory y trzeći áż do śiodmego.

27 A po wſzytkich vmárłá tez y żoná.

28 W zmartwych wſtániu tedy/ ktorego z onych śiedmi będzie żoná? gdyż ią wſzyſcy mieli.

29 A odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im/ Błądzićie nie vmieiąc piſm áni mocy Bożey.

30 Abowiem w zmártwych wſtániu áni ſie ożeniáią/ áni zá mąż dawáią/ ále ſą iáko Aniołowie Boży w niebie.

31 A o zmartwych wſtániu nie cżytáliśćie/ co wam powiedziano ieſt od Bogá/ gdzie mowi/

" 2.Mo.3.v.6.

32 " Jam ieſt Bog Abráhámow/ Bog Izáákow/ y bog Jakobow? Bog nie ieſtći Bogiem vmarłych/ ále żywych.

33 A gdy to ono zgromádzenie ludu ſłyſzało/ zdumiało ſie dla náuki ie°.

34 ♀ A vſłyſzawſzy Fáryzeuſzowie/ iż vſtá záwárł Sáduceuſzom/ zeſzli ſie ſpołu.

♀ Már.12.v.28.

35 Tedy go ſpytał ieden z nich doktor w zakonie/ kuſząc go y mowiąc.

36 Miſtrzu/ Ktore ieſt nawiecżſze roſkazánie w zakonie?

37 A Jezus rzekł mu/ * Będzieſz miłował Páná Bogá twego ze wſzytkiego ſercá twe°/ y ze wſzytkiey duſze twoiey/ y ze wſzytkiey myſli twoiey.

* 5.Mo.6.v.5. Luk.10.v.27.

38 Toć ieſt pierwſze y wielkie roſkazánie.

39 A wtore podobne ieſt temu/ † Będzieſz miłował bliźniego twego iáko ſámego ſiebie.

† 3.Mo.19.v.18. Már.12.v.31.

40 Ná tym dwoygu roſkazániu wſzytek zakon y Prorocy záwiſneli.

41 " A gdy ſie Fáryzeuſzowie zebráli/ ſpytał ich Jezus/

" Már.22.v.35. Luk.20.v.41.

42 Mowiąc/ Co ſie wam zda o Kryſtuſie? Cżyi ieſt Syn? Rzekli mu/ Dawidow.

43 Y rzekł im/ Jakoż thedy Dawid w Duchu zowie go Pánem? mowiąc/

44 ♀ Rzekł Pan Pánu memu/ Siedź po prawicy moiey/ áż położe nieprzyiáćioły twoie podnożkiem nog twoich.

♀ Pſalm.110.v.1.

45 Jeſli tedy Dawid zowie go Pánem/ iákoż ieſt Synem iego?

46 A żaden nie mogł mu nic odpowiedźieć/ áni śmiał żaden od onego dniá ni ocż go pytáć więcey.

Kapitu. 23.

3. Chwali tho co ieſt od Bogá w przełożonych. 5. Y gani co z nich ieſt. 25. Y opowiedá vpádek ich.

1. TEdy Jezus mowił onemu zgromádzeniu ludu y vcżniom ſwoim/

2. Rzekąc/ * Ná A ſtolcu Moiżeſzowym ſiedzą Doktorowie y Fáryzeuſzowie.

3. Wſzytki tedy rzecży ktoreby wam B powiedáli ábyśćie záchowáli/ záchowywayćiey cżyńćie/ ále wedle vcżynkow ich nie cżyńćie/ ábowiem powiedáią/ á nie cżynią.

4. † Bo wiążą brzemioná ćięſzkie/ y trudne ku noſzeniu/ y kłádą ie ná rámioná ludzkie/ á pálcem ſwym nie chcą ich ruſzyć.

5. Owſzem wſzytki ſpráwy ſwe cżyniá áby byli widzeni od ludzi/ " ábowiem rozſzerzáią C bramy ſwe popiſáne/ y przedłużáią podołki płáſzcżow ſwoich.

6. ♀ K temu miłuią pierwſze śiedzenia

* 2.Ezdr.8.v.4.
A To ieſt/ vczą co Moyżeſz vczył.
B To ieſth/ wedle náuki Moyżeſzowey/ á nie wedle wymysłow ich.
† Luk.11.v.46. Dziei.15.v.10.
" 4.Mo.15.v.38. W 5.Mo.6.v.8.
♀ Már.12.v.33. Luk.11.v.43.
C Tak niekthorzy wykłádáią/ á drudzy rozumieią tho słowo być wąſkie błaſzki ábo pergáminy ktore y dziś Żydowie ná ſtorze przyſzyw ſzy przywiązuią ná czelech y ná rámionach/ gdzie ſą niekthore rzeczy świete napiſáne/ iáko oni mowią/ á ſtąd ten obyczay poſzedł/ czytay w kſię.4.Mo.15.v.38.
♀ Már.12.v.38. Luk.11.v.43.

ná wieczerzách/ y pierwſze ſtholice w bożnicách.

7. A w rynkach pozdrawiánia/ á iż by ie ludzie zwali Miſtrzámi.

* Iák. 3. v. 1.

D Tu niepátrza ná słowá/ ále ná ſáme rzecz/ zákázuiąc nam ábyſmy ſobie nie przywłaſzczáli zwierzchnoſci nád brácia náſza/ gdyż to ná ſámego Kryſthuſá należy:

8. * Ale wy nie daycie ſie zwáć [D] miſtrzámi/ ábowiem ieden ieſt náuczyćiel wáſz/ to ieſt Kryſtus/ á wy wſzyſcy ieſteſcie bráćia.

† Mal. 1. v. 6.

9. A nikogo nie zowćie oycem wáſzym na ziemi/ † ábowiem ieden ieſt oćiec wáſz ktory ieſt ná niebie.

10 Nie zowćie ſie nauczyćielmi/ gdyż ieden ieſt nauczyciel wáſz/ tho ieſt/ Kryſtus.

// Luk. 14. v. 11.

11 // Ale ten kthory ieſth nawiecżſzy z was niechay bedzie ſługa wáſzym.

12 Abowiem kto ſie wywyżſzá/ bedzie vniżon/ á ktoby ſie vniżył/ bedzie wywyżſzon.

♀ Luk. 11. v. 52.

13 ♀ A biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ ábowiem zamykaćie Kroleſtwo niebieſkie przed ludźmi/ gdyż wy ſámi nie wchodzićie/ áni wchodzacym dopuſzczaćie wniść

* Már. 12. v. 40. Luk. 20. v. 47.

14 * Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż do końcá pożyraćie domy wdow/ á to pod pokrywką długich modlitw/ dla tego odnieśiećie ćiężſze karánie.

15 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż krażyćie morze y ziemie/ ábyśćie vczynili iedne° nowego Zydowiná/ á gdy zoſthánie/ czynićie go ſynem pothepienia dwákroć wiecey niż wy ſámi ieſteśćie.

16 Biádá wam wodzowie ſlepi/ ktorzy powiedaćie/ Ktoby przyſiagł ná kośćioł/ nic nie ieſt/ A kthoby przyſiagł ná złoto kośćielne/ ieſt winien.

17 Głupi á ſlepi/ Abowiem coż wiecżſzego ieſt/ złoto/ czy kośćioł ktory poświaca złoto?

18 A kthoby przyſiagł ná ołtarz/ nic nie ieſt/ ále kthoby przyſiagł ná dar ktory ieſt ná nim/ winien ieſt.

19 Głupi á ſlepi/ Abowiem/ Coż wiecżſzego ieſth? Dar/ czyli ołtarz ktory poświaca dar?

† 1. Krol. 8. v. 13.

20 Ktoby przyſiagł ná ołtarz/ przyſiegać nań/ † y ná wſzytko co ná nim ieſt.

♀ 2. Kron. 6. v. 2.

21 A kthoby kolwiek przyſiagł ná kośćioł/ przyſiegać nań/ ♀ y ná tego ktory w nim mieſzka.

22 Y ktoby przyſiagł ná niebo/ przyſiegać ná ſtolice Boża/ y ná tego ktory ná niey ſiedźi.

° Luk. 11. v. 42.

23 ° Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż dawaćie dźieśiećinę z mietki/ z ányżu y z kminu/ á opuſzczaćie poważnieyſze rzeczy zakonne/ tho ieſt/ ſad/ miłoſierdźie/ y wiáre/ tyć rzeczy było czynić/ á onych nie opuſzczáć.

E To ieſt/ wy obáczaćie rzeczy ktore nicżemne ſa/ á kthore ſa potrzebne opuſzczaćie.

24 Wodzowie ſlepi [E] przecádzaćie komorá/ á wielbladá pożeraćie.

♀ Luk. 11. v. 39.

25 ♀ Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż oczyśćiaćie kubek y miſe z wierzchu/ á we wnatrz pełne ſa drapieſtwá y zbytku.

26 Fáryzeuſzu ſlepy/ Oczyść pierwey co ieſt we wnatrz kubká y miſy/ áby y to co zewnatrz ieſt czyſtem ſie ſtáło.

27 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż ieſteśćie podobni grobom pobielanym/ kthore z wierzchu zdadza ſie być cudne/ á we wnatrz pełne ſa kośći vmárłych/ y wſzelákiey nieczyſtośći.

28 Thakże y wy z wierzchu zdaćie ſie ludziom ſpráwiedliwi/ á wewnatrz pełni ieſteśćie obłudnośći y nieprawośći.

F To czynili dla pámiatki ich/ á przedſie ná ich náukę niedbáli.

29 Biádá wam doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ iż buduiećie groby [F] prorokow/ y przyochedożaćie pámiatke ſpráwiedliwych.

30 Y powiedaćie/ Byſmy my byli zá oycow náſzych/ nie bylibyſmy towárzyſzmi ich we krwi prorokow.

31 A ták świádczyćie ſami ſobie/ iż ieſteśćie ſynowie tych kthorzy proroki zámordowáli.

32 Wy theż wypełnićie miárke oycow wáſzych.

33 Weżowie y rodzáie żmiiow/ iákoż możećie vyść przed ſadem pothepienia?

34 Przeto otho ia poſyłam do was proroki/ y medrce/ y náuczyćiele/ á z nich niektore zábiiećie/ y vkrzyżuiećie/ y z nich niektore vbiczuiećie w bożnicách wáſzych/ y bedziećie przeſládowáć od miáſtá do miáſtá.

* 1. Mo. 4. v. 8.
† 2. Kron. 24. v. 21.

35 Aby przyſzłá ná was wſzytká krew ſpráwiedliwa rozlana ná ziemi/ od krwie* Ablá ſpráwiedliwego/ áż do krwie † Zácháryaſzá ſyná Bárách iaſzowego/ ktoregośćie zábili miedzy kośćiołem y ołtarzem.

36 Záprawde powiedam wam/ przyida ty wſzytki rzeczy ná narod ten.

° Luk. 13. v. 34.

37 ° Ieruzálem/ Ieruzálem ktore zábiiaſz proroki/ y kámienuieſz ty ktorzy do ćiebie ſa poſłáni/ iákożem ia chćiał

chćiał wiele kroć zgromádzić ſyny twoie/♀iáko kokoſz kurczethá ſwoie pod ſkrzydlá zgromadza/ á nie chćie liśćie?

38 Oto wam zoſtáie dom wáſz puſty.

39 Abowiem powiedam wam/^G nie vyzrýćie mie od tego czáſu/áż rzeczećie^H/ Błogoſłáwiony kthory idzie w imie Páńſkie.

KApit. 24.

6. 29. Jezus opowieda ſwoim znáki przyśćia ſwego. 42. A choć nie rychło przyidzie/ przedśie aby byli gotowi.

1. *Wyſzedſzy Jezus z kośćioła/ ſzedł precz/ y przyſtapili vczniowie iego aby mu ^A vkazali budowánia kośćielne.

2. Y rzekł im Jezus/ A zaż nie widzićie thych wſzytkich rzeczy/ Zapráwdę powiedam wam/† że thu nie będzie zoſtáwion kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwalon.

3. A gdy on śiedział ná gorze oliwney/ przyſthapili knjemu oſobno vczniowie iego/ rzekąc/ Powiedz nam kiedy ty rzeczy będą/ y co zá znák przyśćia twego? y ^B dokonánia świátá.

4. Y odpowiedáiąc Jezus/ rzekł im/ ^C Pátrzćie aby wás kto nie zawiodł w błąd.

5. Abowiem wiele ich przyidzie w imie moie/ rzekąc/ Jam ieſt Kryſtus/ y wiele ich w błąd záwiodą.

6. Y vſłyſzyćie walki/ y wieśći o walkach/ pátrzćież ábyśćie ſobą nie trwożyli; ábowiem muſzą ſie ſtáć ty wſzytki rzeczy/ Ale ieſzcze nie ieſt koniec.

7. Abowiem powſtánie narod przećiwko narodowi/ y Kroleſtwo przećiwko Kroleſtwu/ y będą mory/ głody/ y drżenia ziemie po wielu mieyſcách.

8. A ty wſzytki rzeczy ſą ^D początkjem boleśći.

9. ♀Tedy podádzą was w vdręczenie/ y zábiiá was/ y będziećie nienawidzeni od wſzech národow dla imienia mego.

10 A tedy wiele ſie ich obráżi/ á ieden drugiego wyda/ y będą ſie mieć w nienawiśći ſpołu.

11 Y wiele fałſzywych prorokow powſtánie/ y wiele ich w błąd záwiodą.

12 A dlá tego iż ſie rozmnoży niepráwość/ oziębnie miłość wiela ich.

13 A ktho wytrwa do końca/ ten będzie zachowan.

14 Y będzie przepowiedána thá Ewánielia Kroleſtwa po wſzythkiey ziemi/ ná świádectwo wſzytkim narodom/ á tedyć przyidzie ^E koniec.

15 ⁄ Gdy tedy vyzrzyćie ^F brzydliwe ſpuſtoſzenie/ kthore ieſt przepowiedziáne przez ♀Dániela proroká/ ſtoiące ná mieyſcu świętym/ (kto czyta niechay rozumie)

16 Thedy ktorzyby w ziemi Zydowſkiey byli/ niech vćiekáią ^G ná gory.

17 A ktoby był ná domie/ niechay nie zſtępuie aby co wziął z domu ſwego.

18 A ktoby był ná roli/ niech ſie ná zad nie wráca bráć ſzat ſwoich.

19 Y biádá będzie brzemiennym/ y pierśiámi kármiącym w ony dni.

20 A prośćie/ aby vćiekanie wáſze nie było zimie* áni w ſobotę.

21 Abowiem ná on czas będzie wielki vćiſk/ iáki nie był od począthku świátá áż do te° czáſu/ áni będzie.

22 A gdyby nie były ſkrocone ony dni/ ^H żadne ćiáło nie było by záchowáne ále dla wybránych będą ^I ſkrocone dni ony.

23 Tedy ieſliby wam kto rzekł/ † Oto tu Kryſtus/ ábo owdzie/ nie wierzćie

24 ⁄ Abowiem powſtáną fałſzywi Kryſtuſowie/ y fałſzywi Prorocy/ y czynić będą známioná wielkie y cudá/ ták iżby zwiedli (by mogło być) y ſáme wybráne.

25 Otomći wam opowiedział.

26 Jeſliby tedy wam rzekli/ Otho ná puſzczy ieſt/ Nie wychodźćie/ Otho w mieyſcách ſkrytych ieſt/ nie wierzćie.

27 Abowiem iáko błyſkáwicá wychodzi od wſchodu ſłońcá y okázuie ſie áż ná zachodźie/ ták będźie y przyśćie Syná człowieczego.

28 *Bo gdzieby był śćierw/ tám ſie orłowie zgromádzą.

29 A nátychmiáſth po vtrapieniu ^K onych dni/ ſłońce zaćmi ſie/ y kſiężyc nie da świátłośći ſwoiey/ á gwiazdy vpádną z niebá/ y mocy niebieſkie poruſzone będą.

30 †Tedy ſie vkaże znák ſyná człowieczego ná niebie/ y thedy też będą nárzekáć wſzythki pokolenia ziemie/

E To ieſt/ dokończenie świátá nie przyidźie áż Bog náwiedźi Kośćioł dźiwnym á rozmáitym prześládowániem.

♀ Dán. 9. v. 27. Luk. 21. v. 20.

♀ Már. 13. v. 14

F To ieſt/ gdy Kośćioł będźie gwałcon y ſplugáwion będźie to znák oſtáthniego ſpuſtoſzenia gdźie ták vſtáną ofiáry iż potym nie będą mogły być nápráwione.

G To ieſt/ zburzenie będźie ták nagłe iż ledwo ludźie będą mogli vćiec.

* Dźiei: 1. v. 12.

H To ieſt/ żaden by nie vſzedł narod/ áleby wſzytek zginął.

I To ieſth/ Bog ſthrzeże wiernych ſwych w pośrzodku prześládowánia y vćiſkow.

⁄ Luk. 17. v. 23.

♀ Már. 13. v. 21.

* Luk. 17. v. 37.

Ezái: 13. v. 20.

Ezech. 32. v: 7.

Joel. 2. v. 31. y 3. v. 15.

Már. 13. v. 24.

K To ieſth/ gdy Bog koniec vczyni vćiſkom kośćiołá ſwego.

† Már. 13. v. 26.

Ziaw. 1. v. 7.

y vyzra Syná człowieczé gdy przyi dzie po obłokách niebieskich z moca y chwała wielka.

31 Y posle Anioły swoie z traba z wiel kim głosem / y zgromadza wybráne iego ze cztérech wiátrow / od iednego kráiu nieba áż do drugiego.

1: Kor. 15. v. 52. 1. Thes: 4. v. 16.

32 A od figi vczćie sie podobieństwá / gdy iuż gáłaż iey odmładza sie / y liśćie wypuszcza / znaćie iż blisko iesth láto.

33 Thákże y wy / gdy vyzryćie thy wszythki rzeczy / poznaćie iż blisko [K] iest v drzwi.

K To iest / Krolestwo niebieskie.

34 Záprawde [&] powiedam wam / [L] Nie przeminieć ten wiek / áżby sie stáły ty wszytki rzeczy.

& Már. 13: v. 30:

L Abowiem w pieć dziesiat lat Jeruzálem było zborzono. Okrutne prześládowánia tej by ty w kościele / fałszywi Dokthorowie powstáli / zátrzesłá sie chwała Boża / á świát ták sie poruszył iákoby wszytko zginać miało.

35 Niebo y ziemia przemina / ále słowá moie nie przemina.

36 A o onym dniu / y godzinie nikt nie wie / áni Aniołowie niebieścy / [M] iedno sam Oćiec moy.

M Rozumie iż tho nienależało ná vrzad Zbáwićielá / ktory mu był poruczon od Oycá.

37 * Ale iáko było zá dni Noego / thák bedzie y [N] przyśćie Syná człowieczé[O]

* 1. Mo 7. v. 5. Luk: 17: v. 26. 1. Piotr: 3. v. 20.

N To iest / gdy ludźie o tym myślić nie beda.

38 Abowiem iáko za czasow kthore były przed potopem / iedli y pili / y ożeniáli sie / y zá maż dawáli / áż do onego dnia / ktorego wszedł Noe do árchi.

39 Y nie poználi / áż przyszedł potop / y zábrał wszytki / ták też bedzie przyśćie Syná człowieczego.

40 † Tedy beda [O] dwá ná roli / z ktorych ieden bywa wzieth / á drugi zostáwion.

† Luk 17. v. 36. 1. Tes. 4. v. 17.

O Tho mowi áby wszyscy rostropnie sie y pilnie záchowáli / á iżby żaden sie nie oglada ná towárzyszá swego

41 Dwie beda mleć we młynie / iedná bywa wzietá / á druga zostáwioná.

42 [//] Czuyćie tedy / ábowiem nie wiećie ktorey godziny wasz Pan przyidzie.

// Már. 13. v. 35.

43 [&] A wiedzćie to / Że gospodarz by był wiedział ktorey godziny złodziey miał przyść / czułby był / ániby domu swoiego podkopáć dopuśćił.

& Luk. 12. v. 39. 1: Tes. 5: v. 2. Ziaw: 16. v. 15.

44 Przeto y wy badźćie gothowi / bo ktorey godziny nie mniemaćie / Syn człowieczy przydzie.

45 * Y kthoryż iest sługá wierny y rostropny kthorego postánowił Pan nád czeladzia swoia / áby im dał pokarm wczás?

* Luk. 12: v. 42:

46 Szczęśliwy sługá on kthorego przyszedszy pan iego naydzie / á on ták czyni.

47 Záprawde powiedam wam / że go postáwi nád wszykimi máietnośćiámi swemi.

48 A iesliby rzekł sługá w sercu swoim / Odwłacza Pan moy przyśćie swoie.

49 Y poczałby bić towárzysze swoie / á ktemu ieść y pić z piiánicámi.

50 Przyidzie Pan sługi onego / dniá ktorego on nie oczekawa / y w godźinę kthorey nie wie / y odłaczy go / á cześć iego położy z obłudnymi / tám bedzie płácz y zgrzytánie zebow.

Kápitu. 25.

1. 14. Przez podobieństwá. 31. Y opisánie sadu swego / Jezus przywodzi swoie ku dobremu vżywániu dobrodzieystw iego / z wielka pilnośćia y miłośćia.

1. TEdy [A] podobne bedzie Krolestwo niebieskie dziesiaći pannam / kthore wziawszy kágáńce swoie wyszły przećiw oblubieńcowi.

A Tho podobieństwo nam okázuie iż nie dosyć ieslimy sie raz przygotowáli ná służbe Bożą / iesli do końcá trwáć nie bedźiemy.

2. A pieć z nich było madrych / á pieć głupich.

3. Kthore były głupie / wziawszy kágáńce swoie / nie wzieły oleiu z soba.

4. Ale madre wzieły były oleiu w naczynia swoie z kágáńcámi swemi.

5. A gdy oblubieniec omieszkawał / zdrzymały sie wszytki / y posnęły.

6. Y stał sie o pułnocy krzyk / Oto oblubieniec idzie / wynidźćie przećiwko iemu.

7. Tedy wstáły ony wszytki pánny / y nágotowáły kágáńce swoie.

8. A głupie rzekły madrym / [B] Dayćie nam z oleiu wászego / boć kágáńce násze gásna.

B Wiele ich śluka tych rzeczy o ktore przed tym niedbáli / ále iuż poznáł.

9. Y odpowiedziáły one madre / mowiac / Obawamy sie / żeby y nam y wam nie dostáło / Ale [C] idźćie ráczey do thych co przedáia / y kupcie sobie.

C Tymi słowy okázuie sie niedbáłość pánien ktore sobie w czás oleiu nie gotowáły.

10 A gdy ony szły kupowáć / przyszedł oblubieniec / A one ktore były gotowe / weszły z nim ná wesele / y zámknione sa drzwi.

11 Potym przyszły y drugie pánny / mowiac / Pánie pánie otworz nam.

12 A on odpowiedáiac / rzekł / Záprawde powiedam wam / Nie [D] znam was.

D To iest / nie przyimuie was.

13 * Czuyćie thedy / bo nie wiećie dniá áni godziny ktorey Syn człowieczy przyidzie.

* Már. 13. v. 33.

14 † [E] Abowiem tákie iest Krolestwo Boże / iáko gdy kto w droge iádac / wezwał służebnikow swoich / y poruczył im maietnośći swoie.

E Tho podobieństwo nas vczy / iż to mamy státeczne w służbie Bożey y dobrze vżywáć dobrodzieistw ktorych Bog káżdemu vdzielił.

† Luk. 19. v. 12.

Jednemu

15\. Iednemu dał pieć talentow/ drugiemu dwá/ trzećiemu ieden/ káżdemu wedle godnośći iego/ y wnet odiechał precz.

16 Potym ſzedſzy on kthory był wźiał pieć talentow/ robił imi/ y zyſkał drugie pieć talentow.

17\. Tákże y ten ktory był wźiał dwá/ zyſkał też y on drugie dwá.

18\. A ten ktory był wźiał ieden/ ſzedſzy zákopał gi w źiemie/ y ſkrył ſrebro páná ſwego.

19\. A po niemáłym czáśie przyſzedł pan onych ſłużebnikow/ y vczynił licz be z nimi.

20 Tedy przyſtapiwſzy ten ktory był wźiał pieć talentow/ przynioſł drugie pieć talentow/ mowiac/ Panie/ poruczyleś mi pieć talentow/ othom drugie pieć talentow zyſkał imi.

21 Y rzekł mu pan iego/ Dobrzeć ſługo dobry y wierny/ nád małym wiernymes był/ nád wielem ćie poſtánowie/ wnidź do [F] rádośći páná twoiego.

22 A przyſthapiwſzy then ktory był dwá talenty wźiał/ rzekł/ Pánie poruczyleś mi dwá tálenty/ otom drugie dwá imi zyſkał.

23 Rzekł mu pan iego/ Dobrzeć ſługo dobry y wierny/ nád máłymeś wierny był/ nád wielem ćie poſtánowie/ wnidź do rádośći páná twego.

24 A przyſtapiwſzy y ten ktory był ieden talent wźiał/ rzekł/ Pánie znałem ćie iż ieſteś człowiek ſrogi/ ktory żnieſz gdzieś nie śiał/ y zbieraſz z tąd gdźieś nie roſproſzył.

25 Przeto boiac ſie/ ſzedłem/ y ſkryłem tálent twoy w źiemie/ Otho maſz co ieſt twego.

26 A odpowiedáiac pan iego/ rzekł mu/ Sługo zły y niedbáły/ wiedźiałeś iż żnę gdźiem nie śiał/ y z tąd zgromadzam gdźiem nie roſproſzył.

27 Miáłeś tedy pieniadze moie poruczyć [G] kupcom/ á ia przyſzedſzy/ wźiał bym był co moiego ieſt z lichwą.

28 A przeto weźmićie od niego tálent/ á daycie gi temu ktory ma dźieśieć tálentow.

29 * Abowiem wſzelkiemu ktory ma/ bedźie dano/ y obfithowáć bedźie/ á ktory nie ma/ y [H] to co ma bedźie wźieto od niego.

30 A niepożytecznego ſługe wrzuććie w ćiemność nadálſzą/ thám bedźie płacz y zgrzytánie zębow.

31\. Gdy tedy przyidźie Syn człowieczy w chwale ſwey/ y wſzyſcy święći Aniołowie z nim/ tedy ſiedźie ná ſtolicy chwały ſwey.

32 Y będą zgromádzone przedeń wſzytki narody/ y odłaczy iedny od drugich/ iáko páſtherz odłacza owce od kozłow.

33 A poſthawi owce po práwey rece ſwoiey/ á kozły po lewey.

34 Tedy rzecze Krol tym ktorzy bedą po práwicy iego/ Podźćie błogosłáwieni oycá mego/ posiadźćie dziedźicznie Kroleſtwo wam zgotowáne od záłożenia świátá.

35 † [l] Abowiem łáknałem/ á wyśćie mi dáli ieść/ prágnałem/ y dáliśćie mi pić/ byłem gośćiem/ y przyieliśćie mie.

36 Byłem nágim/ á wyśćie mie przyodźiali/ byłem niemocnym/ á wyśćie mie náwiedźili/ byłem w więźieniu/ á wyśćie do mnie przyſzli.

> † Ezá. 58. v. 7. Ezech. 18. v. 7.
> [l] Nie pokłáda zbáwienia náſzego w zasługách vczynkow náſzych/ ále ia w nemi znáki okázuie żywot ſpráwiedliwy y pobożny/ ktory miánowićie w miłośći należy/ á zápłátá kthorą Bog oddáie ſwoim/ ieſthći dáremna y z łáſki/ iáko też wybránie z ſzczerey dobroći iego pochodźi.

37 Tedy mu odpowiedzą ſpráwiedliwi/ mowiac/ Pánie kiedyſmy ćie widźieli łáknacym/ y nákarmiliſmy ćie/ abo prágnacym/ y dáliſmy tobie pić?

38 Y kiedyſmy ćie widzieli gośćiem/ y przyieliſmy ćie/ abo nágim/ y przyodźialiſmy?

39 Abo kiedyſmy ćie widźieli niemocnym/ ábo w więźieniu/ y przyſzlichmy do ćiebie?

40 A odpowiedáiac Krol rzecze im/ Záprawdę powiedam wam/ Ileśćie vczynili iednemu z thych bráćiey moiey namnieyſzych/ mnieśćie vczynili.

41 Tedy rzecze y tym ktorzy po lewicy bedą/ * Idźćie odemnie przekleći [K] w ogień wieczny/ ktory zgotowány ieſt dyabłu y Aniołom iego.

> * Pſal. 6. v. 9. Luk. 13. v. 27.
> [K] Przez ogień wyrażą wielkie męki potępionych.

42 Abowiemem łáknał/ y nie dáliśćie mi ieść/ prágnałem/ y nie dáliśćie mi pić.

43 Byłem gośćiem/ á nie przyieliśćie mie/ byłem nágim/ á nie przyodźialiśćie mie/ byłem niemocnym y w więźieniu/ á nie náwiedźiliśćie mie.

44 Thedy mu odpowiedzą y oni/ mowiac/ Pánie/ kiedyżeſmy ćie widźieli łáknacym/ ábo prágnacym/ ábo gośćiem/ ábo nágim/ ábo niemocnym/ ábo w więźieniu/ á nie ſłużyliſmy tobie?

Tedy

45 Thedy im odpowie/mowiac/Záprawdę powiedam wam/Jleście nie czynili iednemu z tych namnieyszych/ániście mnie vczynili.

46 † Y poydą ci ná męke wieczną / á spráwiedliwi do żywotá wiecznego.

† Dán.11.v.1. Jan.5.v.29.

KApitu.26.

7. Jezus broni niewiásty ktora náń wylała máść. 14. Przedáie go Judasz. 20. Postánowia wieczerzą swoie świętą. 47. Zdrádzon od Judaszá y poiman / y záprzał sie go Piotr. 67. Rozmáite zelżywości cierpi.

1. * Stáło sie gdy dokończył Jezus tych wszytkich słow/ rzekł vczniom swoim.

* Már.14.v.1. Luk.22.v.1.

2. Po dwu dniu będzie Wielka noc/ á Syn człowieczy będzie podan áby był vkrzyżowan.

3. † Tedy sie zebráli Książętá kápłáńskie/Doktorowie/y stárszy z ludu do dworu kápłaná / kthorego zwano Káiáfás.

† Jan.11.v.47.

4. Y rádzili sie społu áby Jezusá zdrádą poimáli y zábili.

5. Y rzekli/ Nie w święto / áby sie nie stáło zámieszánie w ludu.

6. A gdy Jezus był w Bethániey w domu Symoná trędowátego/

// Jan.12.v.3.y 11.v.2. Már.14.v.3.

7. [A] Przyszłá byłá do niego niewiástá máiąc słoiek máści kosztowney/ y wylałá ią byłá ná głowę iego gdy siedział v stołu.

8. Co widząc vczniowie iego / [B] rozgniewáli sie mowiąc/ Y ná coż thá vtrátá?

[A] Okázuie przyczynę ktorą wziął Judasz áby potym páná swego wydał. [B] To sie stáło z podusczenia Judaszowego ktoremu prędko byli vwierzyli.

9. Abowiem możono tę máść drogo przedáć/y rozdáć to vbogim.

10 Co gdy poznał Krystus/rzekł im/ Przecz że frásunek zádawáćie tey niewieśćie? gdyż dobry vczynek przećiwko mnie vczyniłá.

11. ♀ Abowiem záwsze będźiećie mieć vbogie miedzy sobą/ [C] Ale mnie nie záwsze mieć będźiećie.

♀ 5.Mo.15.v.11. [C] Ten vczynek osobny był/ktorego sie ná przykłąd nie godźi bráć / á ktemu iuż Krysthus nie bywa miedzy námi ćieleśnie áby śmy go chwalili zwierzchniem sposobem.

12. Bo iż thá onę máść wypuśćiłá ná ćiáło moie/ to vczyniłá dla pogrzebu mego.

13 Záprawdę powiedam wam/Gdźiekolwiek będźie przepowiedána Ewánielia tá po wszythkim świećie/y to co oná vczyniłá/ będźie powiedano ná pámiątkę iey.

14 * Tedy szedszy ieden ze dwunaśćie/ ktorego zwano Judász Jskáryothes do Książąt kápłáńskich/

* Már.14.v.10. Luk.22.v.4.

15. Rzekł im/ Co mi chcećie dáć/á ia go wam wydam? A oni mu náznáczyli trzydźieśći pieniędzy srebrnych.

16 A od onego czásu vpátrował czás áby go wydał.

17 † Y pierwszego dnia świętá przaśnikow/przyszli do niego vczniowie iego/mowiąc mu/Gdźie chcesz ábyśmy ći zgotowáli ieść baránká wielkonocnego?

† Már.14.v.12. Luk.22.v.7.

18. A on rzekł/ Jdźćie do miástha do niektorego człowieká/á rzeczćie mu/ Mistrz mowi / [D] Czás moy blisko iest/v ćiebie będę obchodźił wielką noc z vczniámi memi.

[D] Przyczynę okázuie dla ktorey sie kwapi / iż tho iest ij wezwan iesth ku wiesszey ofiarze.

19. Y vczynili vczniowie iáko im rozkazał Jezus/ y zgotowáli baránká wielkonocnego.

20 A gdy był wieczor/ śiadł v stołu ze dwiemánaśćie.

21. // Y gdy oni iedli/rzekł/Záprawdę powiedam wam/iż ieden z was mnie wyda.

// Már.14.v.18. Luk.21.v.14. Jan.13.v.21.

22 Tedy sie záſmućili bárzo/ y poczęli káżdy z nich mowić iemu / A zaż ia iest Pánie?

23 ♀ A on odpowiedáiąc rzekł/ Ktory omoczył ze mną rękę w miśie/ ten mię wyda.

♀ Psal.41.v.10. Jan.13.v.26.

24 Synći człowieczy idźie iáko iest nápisano o nim/ ale biádá człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy iest wydan: Dobrze mu było áby sie był nie národźił człowiek ten.

55 * A odpowiedáiąc Judász ktory go wydał/rzekł/A zaż ia iest Mistrzu? Rzekł mu/Powiedźiałeś.

* 1.Kor.11.v.24.

26 A gdy oni iedli/wźiął Jezus chleb/ á podźiękowawszy/łamał y dał vczniom/y rzekł/ Bierzćie/iedźćie/ [E] toć iest ćiáło moie.

[E] To iest/prawdziwa pieczęć y świádectwo iż ćiáło moie sthało sie wam kiem ku pokármowi dusz wászych.

27 A wźiąwszy Kielich/podźiękował/ y dał im rzekąc/ Piyćie z tego wszyscy.

28 Abowiem toć iest krew moiá nowego Testámentu/ ktora dla wiela ich bywa rozlaná ná odpuszczenie grzechow.

29 A powiedam wam/ iż nie będę pił od tąd z tego to owocu winnice/ [F] áż w on dźień gdy gi będę pił z wámi nowy w Krolestwie oycá mego.

[F] Tenći iest ostátni raz iż z wámi pić bedę / y iuż ćielesnym obyczáiem z wámi nie będę mieszkáć áż zemną będźiećie wiecznie.

30 Y záśpiewawszy pieśń/ wyszli ná gorę oliwną.

31. † Thedy im rzekł Jezus/ Wszyscy wy [G] zgorszyćie sie mną they nocy/ ábowiem iest nápisano/ // Vderzę pásthérza / y będą rosproszone owce trzody.

† Már.14.v.27. Jan.16.v.30.y v.8. [G] To iest/ odstąpićie mię. // Zách.13.v.7.

A gdy

32 † A gdy powſtáne/ poydę przed wámi do Gáliléiey.

33 Y odpowiedáiac Piotr/ rzekł iemu/ Chocby ſię wſzyſcy zgorſzyli tobą/ ia nigdy ſię nie zgorſzę.

34 Rzekł mu Jezus/ Záprawdęć powiedam/ iż tey nocy pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć ſię mnie záprzyſz.

35 Rzekł mu Piotr/ Chocbym z tobą muſiał vmrzeć/ ia ſię ćiebie nie záprzę/ tákże y wſzyſcy vczniowie mowili.

36 ♀ Tedy przyſzedł Jezus z nimi ná mieyſce ktore zowa Gethſemáne/ y rzekł vczniom/ Siedźćie thu/ áż ia ſzedſzy będę ſię tám modlił.

37 A wźiawſzy Piotrá y dwu ſynow Zebedeuſzowych/ [H] pocżał ſię ſmućić y ćieſzko fráſowáć.

38 Tedy rzekł im Jezus/ Duſza moiá ieſt práwie ſmętna áż do śmierći/ zoſtańćie tu/ á czuyćie ze mną.

39 A ſzedſzy trochę dáley/ padł ná oblicze ſwoie/ modląc ſię y mowiąc/ Oycze moy/ ieſli [I] można rzecz niechay odeydzie odemnie kubek ten/ á wſzák że nie iáko ia chcę/ ále iáko ty.

40 Tedy przyſzedł do vczniow/ y nálazł ie ſpiące/ y rzekł Piotrowi/ Y thákzeście nie mogli iedne godzinę czuć ze mną?

41 Czuyćie y modlćie ſię/ ábyśćie nie weſzli w pokuſę: Duch ći ieſt chutki/ ále ćiáło mdłe.

42 Y záſię powtore ſzedſzy modlił ſię/ rzekąc/ Oycze moy/ ieſli nie może ten kubek odeydź odemnie ábych go nie pił/ niech ſię dźieie wola twoiá.

43 Nálazł ie powthore ſpiące/ ábowiem były oczy ich obćiążone.

44 A opuśćiwſzy ie powtore odſzedł/ y trzeći raz ſię modlił tyż słowá mowiąc.

45 Tedy przyſzedł do vczniow ſwoich/ y rzekł im/ [K] Już teraz ſpićie y odpoczywayćie/ oto przybliżyłá ſię godźiná/ á Syn człowieczy będźie wydan w ręce grzeſznikow.

46 Wſtańćie/ podźmy/ oto bliſko ieſt ten ktory mię wyda.

47 * A gdy ieſzcze mowił/ oto Judaſz ieden ze dwunaśćie przyſzedł/ á z nim wielki poczet ludźi z mieczmi y z kiymi/ od Kśiążąth kápłáńſkich y ſtárſzych ludu.

48 A ten ktory go wydał/ dał im był znák/ mowiąc/ Kogobych ia cáłowáł/ tenći ieſt/ poimayćie go.

49 Y wnet przyſtąpiwſzy ku Jezuſowi/ rzekł/ Bądź pozdrowion Miſtrzu/ y pocáłowáł go.

50 A Jezus rzekł mu/ [L] Towárzyſzu po coś przyſzedł? Tedy przyſtąpiwſzy/ wrzućili ręce ná Jezuſá/ y poimáli go.

51 A oto ieden z tych ktorzy byli z Jezuſem/ wyćiągnąwſzy rękę/ dobył miecza ſwego/ á vderzywſzy ſługę kápłaná nawyżſzego/ vćiął mu vcho.

52 Tedy mu rzekł Jezus/ Obroć miecz ſwoy ná mieyſce iego/ † [M] Abowiem wſzyſcy kthorzyby miecz bráli/ mieczem poginą.

53 A zaż mnimaſz ábym nie mogł teráz prośić oycá mego/ kthoryby mi ſtáwił więcey niż dwánaśćie woyſk Aniołow?

54 Y iákoż ſię mogą wypełnić piſmá: [ɥ] powiedáiąc iż ták ſię zſtáć muśi.

55 Oney godźiny mowił Jezus onemu zebrániu ludźi/ Wyſzliśćie iáko ná złodźieiá z mieczmi y z kiymi poimáć mię: Siedźiałem ná káżdy dźień v was vcząc w kośćiele/ á wżdyśćie mię nie poimáli.

56 ♀ A to wſzytko ſię dźiáło/ áby ſię wypełniły piſmá Prorockie/ Tedy vczniowie wſzyſcy opuśćiwſzy go/ zućiekáli.

57 * Y poimawſzy oni Jezuſá/ przywiedli do Káiáfi przednieyſzego Kápłaná/ gdźie ſię byli zebráli Doktorowie y ſtárſzy.

58 A Piotr ſzedł zá nim z dáleká/ áż do dworu náprzednieyſzego Kápłaná/ gdźie wſzedſzy śiedźiał z ſługámi/ áby widźiał koniec.

59 † A przedniejſzy Kápłani/ y ſtárſzy/ y wſzytko zgromádzenie/ ſzukáli fałſzywego świádectwá przećiwko Jezuſowi/ áby go zámordowáli.

60 Y nie náleźli. Gdy też wiele fałſzywych świádkow przychodźiło/ nie náydowáli/ A ná koniec wyſtąpiwſzy dwá fałſzywi świádkowie/

61 Rzekli/ Then mowił/ Mogę zborzyć Kośćioł Boży/ á zá trzy dni zbudowáć gi.

62 A wſtawſzy przedniejſzy kápłan/ rzekł mu/ Nic nieodpowiedaſz? Y coż to ieſt co ći przećiwko tobie świádczą?

Marginal notes:

Már.14.v.28. y Luk.?.v.7.

Jan.13.v.38.

Már.14.v.32. Luk.22.v.39.

[H] Chćiał noſić ná ſobie wſzythki nę[dze] y vtrapienia ... być ... ábyśmy ... więcey w nim ... [I] ... wiedźiał ... było poſtáno[wi]ono od oycá/ ... gotow słu[chać] ... ſię mo... ... wiernych ... ná wie[rze] ... rádę Bożą.

[K] To mowi chcąc ich zámiáthywáć ... oczy oſpáłość ... ná then czás ... mieli być ...

Már.14.v.43. Luk.22.v.47. Jan.18.v.3.

[L] Thym słowem wymiata mu przed oczy nie wdźięcznośc iego.

† 1.Mo.9.v.6. Ziáw.13.v.10.

[M] Nie godźi ſię ludźiam kthorzy ná vrzędźie nie bywáią mieczem mśćić ſię/ á ktemu thu Piotr chćiał chućią ſwą głupią przekáźić ſpráwie Bożey.

ɥ Ezái.53.v.10.

♀ Lám.4.v.20. Wyżſzey.10.v.31.

* Már.14.v.53. Luk.22.v.54. Jan.18.v.24.

† Már.14.v.55.

N To iest/ lekce so bie ważyt potwarzy ich/ á nie byt tám áby sie bronił/ owszem áby był skazan ná śmierć.

63 Lecz Jezus [N] milczał/ A odpowiedáiac przednieyszy Kápłan/ rzekł mu/ Poprzysiegam ćie przez Bogá żywego/ ábyś nam powiedział/ ieslis ty iest Krystus on Syn Boży?

64 Y rzekł mu Jezus/ Thyś powiedział: Nád to powiedam wam/ Od te° czásu vyzrycie * Syná człowieczego siedzacego ná prawicy mocy Bożey/ y przychodzacego w obłokach niebieskich.

* Wyższey. 16. v. 27. Rzym. 14. v. 10. 1. Tes. 4. v. 14.

65 Thedy przednieyszy Kápłan rozdárł odzienie swoie/ mowiac/ [O] Bluznił/ Coż dáley potrzebuiemy świadkow? Otośćie teraz słyszeli bluznierstwo iego.

O Nieprzyiaćiele prawdy máia prawdziwe wyznánie zá bluźnierstwo.

66 Y coż sie wam zda? A oni odpowiedáiac rzekli/ Winien iest smierći.

67 † Thedy plwáli ná oblicze iego/ y policzkowali go/ á drudzy go kiymi bili.

† Ezá: 50. v. 6.

68 Mowiac/ Prorokuy nam Krystu sie/ kto iest ktory ćie vderzył.

69. A Piotr siedział ze wnatrz we dworze/ Y przystapiłá k niemu iedná służebnicá/ mowiac/ Y tyś był z Jezusem Galileyskim.

70 Y [P] záprzał sie on przed wszytkimi rzekac/ Nie wiem co mowisz.

P Thu sie okázuie przykład krewkośći nászey iżebysmy sie vczyli puśćić sie ná Bogá sámego a nie ná siły násze.

71 [q] A gdy on wyszedł do sieni/ vyzrálá go druga służebnicá/ y rzekłá tym ktorzy tam byli/ Y ten był z Jezusem Názáreyskim.

q Mar. 14. v. 66. Luk. 22. v. 55. Jan. 18. v. 15.

72 Tedy powtore záprzał sie z przysiegá/ Nie znam człowieka tego.

73 Y przystapiwszy mało potym ći ktorzy thám stali/ rzekli Piotrowi/ Jśćieś y ty iest z nich/ bo y mowá twoiá ćiebie iawnie okázuie.

74 Thedy sie poczał vrzeklináć/ mowiac/ Nie znam człowieká tego/ A zárázem kur zápiał.

75 Y rospomniał Piotr ná słowá Jezusowe/ kthory mu był powiedział/ Pierwey niż kur zápoie/ trzy kroć sie mnie záprzysz/ a wyszedszy precz/ [Q] gorzko płákał.

Q To iest/ był wzruszon prawdziwa pokutą.

✤ ✤ ✤ ✤

KApit. 27.

✤ ✤ ✤ ✤

2. Wydan Piłatowi. 5. Judas sie zádawił. 24. Kristus sie okázuie niewinnym/ á przed sie vbiczowan/ y skazan ná śmierć. 28. Vkrzyżowan z wielką zelżywośćią. 60. Pogrzebion.

1. * Gdy było ráno/ weszli w ráde wszyscy przednieyszy kaplani/ y stárszy ludu przećiwko Jezusowi/ áby go zámordowali.

* Már. 15. v. 1. Luk. 22. v. 66. Jan. 17. v. 20.

2. Y zwiazawszy go/ [A] odwiedli y podáli go Poncyusowi Piłatowi stárośćie.

A Abowiem sámi zwierzchnośći żadney nie mieli.

3. Tedy vyzrawszy Judasz ktory go był wydał iż był osadzon/ [B] żáluiac wroćił trzydzieśći srebrnikow przednieyszym kaplanom y stárszym.

B Tá żałość byłá pozna y w wiodłá go w rospácz y w zátrácenie.

4. Mowiac/ [C] Zgrzeszyłem wydawszy krew niewinna/ Ale oni rzekli/ Coż nam do tego? [D] ty vyzrysz.

C Trwożył sobą dla grzechu swego nie iżby tego żałował/ owszem sie gryzł y ná Bogá sie gniewa.

5. † A porzućiwszy srebniki w kośćiele/ odszedł ná strone/ y poszedszy zádawił sie.

D Jáko obłudnicy dziś czynia podle buiac sámi sobie y wkładáiac winę ná towárzysze swe.

† Dzie 1. v. 18.

6. A przednieyszy kápłani wziawszy ony srebrniki/ mowili/ [E] Nie godzi sie ich kłáść do skárbu/ abowiem iest zapłatá krwie.

E Obłudni ludzie w máłych rzeczach zdádzá sie być bárzo nabożnemi/ ále nie w rozlániu krwie niewinney.

7. Y wszedszy w ráde/ kupili zá nie rolá zduná ná pogrzeb gośći.

8. Dla thego oná rolá názwana iest Rola krwie áż do dniá dzisieyszego.

9. Tedy sie wypełniło to co iest powiedziano przez Jeremiaszá Proroká/ gdzie mowi/ [r] Y wzieli trzydzieśći srebrnikow zá zapłáte oszácowánego/ ktory był oszácowan od synow Jzráelskich.

r Zách. 11. v. 13.

10 Y dáli ie ná rola zdunowa/ iáko mi postánowił Pan.

11. A Jezus stał przed stárostá/ y pytał go stárostá/ mowiac/ Jzaś ty iest on Krol Żydowski? A Jezus rzekł iemu/ Ty powiedasz.

12. [s] Y gdy nań skárżyli przednieyszy Kápłani/ y stárszy/ nic nie odpowiedział.

s Már. 15. v. 3.

13. Tedy mu rzekł Piłat/ Nie słyszysz iáko wiele przećiw tobie świádczá?

15 Y nie odpowiedział iemu ná żadne słowo/ thák iż sie bárzo dziwował stárostá.

15. * A w świeto zwykł był stárosthá wypuszczáć pospolitemu ludowi iednego więźnia ktoregoby chćieli.

* Már. 15. v. 6. Luk. 23. v. 17.

16. Y mieli ná ten czás więźniá znácznego/ ktorego zwano Bárábaszá.

17. A gdy sie byli zebráli/ rzekł im Piłat/ Ktorego chcećie ábym wam wypuśćił? Bárábaszá/ czyli Jezusá ktory iest rzeczon Krystus?

Bo wie-

18. Bo wiedźiał iż go przez zazdrość byli wydali.

19. A gdy on śiedźiał ná ſtolicy ſądo- wey / poſłáłá ku niemu żoná iego / mowiąc / Nie miey żadney ſpráwy z onym ſpráwiedliwym / ábowiem wielem ćierpiáłá dźiś we ſnie dla nie-

20. † A przednieyſzy Kápláni y ſtar- ſzy ná tho poſpolſtwo przywiedli / áby proſili o Bárábaſzá / á Kryſtu- ſá áby ſtráćili.

21. Y odpowiedáiąc ſtároſtá / rzekł im / Ktorego chcećie ábym wam wypu- śćił z tych dwu ? A oni powiedźieli / Bárábaſzá.

22. Rzekł im Piłat / Coż tedy vczynię Jezuſowi ktory ieſt rzeczon Kriſtus ? Rzekli mu wſzyſcy / Niech będźie v- krzyżowan.

23. A ſthároſtá rzekł / Coż wżdy złego vczynił ? A oni thym więcey wołáli / mowiąc / Niech będźie vkrzyżowan.

24. Y widząc Piłat iż to nic nie pomo- gło / owſzem więcey ſie zámieſzánie mnożyło / wźiąwſzy wodę / vmył rę- ce przed zebrániem ludźi / mowiąc / [F]Jam ieſt niewinien krwie tego ſprá wiedliwego / wy ſie w tym czuyćie.

25. A odpowiedáiąc wſzytek lud / rzekł / Krew iego niech będźie ná nas y ná ſyny naſze.

26. Tedy im wypuśćił Bárábaſzá / á vbiczowawſzy Jezuſá / podał go ná vkrzyżowánie.

27. Tedy żołnierze ſtároſćini wźiąw- ſzy Jezuſá do rathuſza / zebráli do nie- go wſzytkę rotę.

28. A gdy go zewlekli / oblekli go w ſzá- tę [G] ſzárłatową.

29. Y vplotſzy koronę z ćiernia / włoży li ná głowę iego / y trćinę w práwicę iego / á kłániáiąc ſie przed nim / nágra wáli go / mowiąc / Bądź pozdrowion Krolu Zydowſki.

30. A gdy nań plwáli / wźięli trćinę y bili go w głowę iego.

31. A gdy go nágráli / zwlekli go z oney ſzáty / y vbráli go w odźienie iego / y wiedli go ná vkrzyżowánie.

32. A wychodząc / náleźli niekthorego Cyreneyczyká imieniem Symoná / tego przymuſili áby niosł krzyż iego.

33. Y przyſzedſzy ná mieyſce rzeczone Golgotha / ktore ieſt mieyſcem tru- pich głow.

34. Dáli mu pić [H] ocet zmieſzány z żoł- ćią / á ſkoſztowawſzy / nie chćiał pić.

35. Potym vkrzyżowawſzy go / rozdźie lili ſzáty iego rzućiwſzy los / áby ſie wy pełniło to co ieſt rzeczono przez Pro roká / [a] Rozdźielili ſobie ſzáty moie / y ná odźienie moie los miotáli.

[a] Pſalm. 22. v. 9.

36. A śiedząc / ſtrzegli go tám.

37. Y włożyli nád głowę [I] winę iego o- piſáną: Tenći ieſt Jezus on Krol Zy- dowſki.

[I] Był ten obyczay iż ná krzyżu opiſána byłá przyczyná śmierći tego ktore go ná gárdle karáno / ále tu widźiemy iż Bog rę- ká Piłatową wta- dał áby inácey piſał niż on chćiał.

38. Tedy byli vkrzyżowáni z nim dwá zboyce / ieden ná práwey á drugi ná lewey ręce.

39. A ći ktorzy przechodźili támtędy / bluźnili go kiwáiąc głowámi ſwemi.

40. Y mowiąc / Tyś on ktory borzyſz Kośćioł / á przez trzy dni zbudnieſz gi / Zachoway ſam ſiebie / ieſliś ſyn Bo- ży / zſtąp z krzyżá.

41. Tákże przednieyſzy kápłáni z do- ktormi / y z ſtárſzymi nágrawáiąc / mowili /

42. Inſze záchował / á ſam śiebie zá- chowáć nie może: Jeſli ieſt Krol Jz- ráelſki niech teraz zſtąpi z krzyżá / á vwierzymy iemu.

43. [K][b] Dufa w Bogu / niech go theraz wybáwi ieſli ſie w nim kocha / boć po- wiedźiał / Jeſtem ſynem Bożym.

[K] Ciężka to ieſt pokuſá ktorą chćia go przywieść w rozpacz yodiąc mu duf áńie kthore miał w Bogu.
[b] Pſal. 22. v. 9.
N [ſadz. 2. v. 18.]

44. Toż też [L] y zboyce ktorzy byli z nim vkrzyżowáni / wyrzucáli mu ná o- czy.

[L] Wedle poſpolitey mowy przyczytá dwiemá z oycom co iednemu tylko náleży.

45. A od [M] ſzoſthey godźiny / ſtáłá ſie ćiemność po [N] wſzey źiemi / áż do dźie wiątey godźiny.

[M] To ieſt / od połu dnia áż do trzech godźin przed wie- czorem.
[N] To ieſt / Zydowſkiey y okolicz ney.

46. A około dźiewiątey godźiny / záwo łał Jezus wielkim głoſem / rzekąc / Eli / Eli / lámá ſabachtáni ? to ieſt / Boże moy Boże moy czemuś mię o- puśćił ?

47. Tedy niektorzy z tych co tám ſtáli / vſłyſzawſzy to / rzekli / [O] Eliaſzá ten wołá.

[O] Aby ſzydźili z modlithwy iego áko by prozna byłá.

48. A nathychmiaſt bieżawſzy ieden z nich / y wźiąwſzy gębkę / [†] nápełnił ią octem / y włożywſzy ná trćinę / po- dał mu áby pił.

[†] Pſal. 69. v. 22.

49. A drudzy mowili / Zániechay / pá- trzaymy ieſli przyidźie Eliaſz áby go wybáwił.

50. [c] Y gdy powtore Jezus wołał wiel kim głoſem / wypuśćił duchá.

[c] 2. Kron. 3. v. 14.

51. A oto [P] záſłoná kośćielna przepá- dłá ſie ná dwoie / od wierzchu áż do dołu / y zadrżáłá źiemia / á ſkały ſie pá dáły.

[P] Tym ſie okazał koniec wſzythkich Cerymoniy zakonnych.

52. Groby thez otworzyły ſie / y wiele ćiał świętych ktorzy byli poſnęli / po- wſtáło.

53 Y wyſzedſzy z grobów po zmartwychwſtániu iego/ weſzly do ᵃ miáſtá świete/ y wielam ſie ich okazáły.

ᵃ Jeruzálem.

54 A ſetnik y ći ktorzy z nim byli ſtrzegac Jezuſá/ vyzrawſzy trześienie źiemie y to co ſie było ſtáło/ zlekli ſie bárzo/ mowiac/ [R] Záiſte ten był ſynem Bożym.

[R] Ty słowá człowieká pogániná dośyć ważne ſą ku potepieniu zákámiáłego ſercá ludu Zydowſkiego.

55 Y było tám wiele niewiaſt z dáleká pátrzacych/ ktore były ſzly zá Jezuſem od Gáliley poſługuiac mu.

56 Miedzy ktorymi byłá Márya Mágdálená/ y Márya mátka Jakobá y Jozeſá/ y mátká ſynow Zebedeuſzowych.

57 ♀ A gdy był wieczor/ przyſzedł bogáty człowiek z Arymáthiey/ imieniem Jozef/ kthory też był vczniem Jezuſowym.

♀ Már. 15. v. 42. Luk. 23. v. 50. Jan. 19. v. 38.

58 Ten ſzedł do Piłatá/ y prośił go o ćiáło Kryſtuſowe/ tedy Piłat kazał oddáć ćiáło.

59 A Jozef wźiawſzy ćiáło/ vwinął ie w czyſte prześćierádło.

60 Y położył ie w nowym grobie ſwoim/ kthory był w ſkále wykował/ y thámże przywáliwſzy ku drzwiam grobu kámień wielki/ odſzedł.

61 A byłá tám Márya Mágdálená/ y druga Márya śiedzac przećiwko grobowi.

62 Názáiutrz ktory ieſt dźień po dniu przygotowánia/ zebráli ſie przedniey ſzy Kápłani y Fáryzeuſzowie do Piłatá.

63 Mowiac/ Pánie/ roſpomnieliſmy iż on zwodźićiel powiedźiał ieſzcze bedac żyw/ Po trzech dni powſtáne.

64 Roſkaż tedy obwárowáć grob áż do dniá trzećiego/ by ſnadź przyſzedſzy vczniowie iego nocą nie vkrádli go/ y nie powiedzieli ludowi iż powſtał z martwych/ y bedźie oſtáteczny błąd gorſzy niż pierwſzy.

65 Powiedźiał im Piłat/ Maćie ſtraż/ idźćie obwáruyćie iáko vmiećie.

66 [S] A oni ſzedſzy/ obwárowáli grob/ zápieczetowawſzy kámień y z ſtrażą.

[S] Wßytkie ich ſtáránie obróćiło ſie im ku wieczßemu pohańbieniu/ y ku potepieniu.

✤ ✤ ✤ ✤

Kapitu. 28.

1. Niewiáſty przyßły do grobu. 6. Anioł im oznáymuie zmartwychwſtánie Kryſtuſowe. 9 Kriſtus ſie im okázuie. 12. Kśieża dármi przenáymuią ſtroże. 17. Kriſtus ſie okázuie Apoſtołom oznáymuiac im moc ſwoię. 20. Obiecuie być przy kośćiele ſwym ná wieki.

1. *Wostátnia ſobote gdy świtáło napirwſzy dźień po ſobo ćie/ przyſzłá Márya Mágdálená/ y druga Márya/ áby grob ogladáły.

* Már. 16. v. 6. Jan. 20. v. 11.

2. A oto ſie ſtáło wielkie drżenie źiemie/ ábowiem [A] Anioł Páńſki zſtapiwſzy z niebá/ przyſtapił y odwálił kámień ode drzwi/ y śiedźiał ná nim.

[A] Było ich dwá iáko Jan świethy świadczy.

3. Y było weyzrenie iego iáko błyſkáwicá/ á odźienie ieo białe iáko śnieg.

4. A od boiáźni iego ſtroże przeſtrászeni ſą/ y ſtáli ſie iákoby vmárli.

5. Y odpowiedáiac Anioł/ rzekł niewiáſtham/ Nie boyćie ſie wy/ boć ia wiem iż Jezuſá vkrzyżowánego ſzukaćie.

6. Nie máſz ći go tu/ ábowiem wſtał z martwych iáko powiedźiał/ chodźćie ogladáyćie mieſce gdźie leżał Pan.

7. A predko idac/ powiedzćie vczniom iego iż powſtał z martwych/ á oto idźie przed wámi do Gálileiey/ thám go vzryćie/ otomći wam powiedźiał.

8. Tedy wyſzedſzy rychło z grobu [B] z boiáźnią y z rádośćią wielką/ bieżáły áby oznaymiły vczniom iego/ A gdy ſzły áby tho opowiedźiáły vczniom iego/

[B] Abowiem ſie były zátrwożyły weyzreniem Aniołá onego/ á nie mogły ießcze przyść ku ſobie.

9. Oto Jezus záſzedł im droge/ mowiac/ Badźćie pozdrowione/ A ony przyſthapiwſzy vchwyćiły ſie nog iego/ y chwałe mu dáły.

10 Thedy im rzekł Jezus/ Nie boyćie ſie/ idźćie/ oznaymićie bráćiey moiey áby ſzli do Gálileiey/ támże mie vyzrá.

11. A gdy ony ſzły/ oto niektorzy z ſtrzáżey przyſzli do miáſthá/ y oznaymili przedniey ſzym kápłanom wſzytki rzeczy ktore ſie ſtáły.

12. Tedy ſie zebráli z ſtárſzymi/ y porádźiwſzy ſie/ wiele pieniedzy dali żołnierzom.

13. Mowiac/ Powiedayćie iż vczniowie iego nocą przyſzedſzy/ vkrádli go nam gdyſmy ſpáli.

14 A ieſliby to ſtároſty doſzło/ my go ná tho námowiemy/ á beśpiecznymi was vczyniemy.

15. A oni wźiawſzy pieniadze/ vczynili iáko ie náuczono/ [C] y rozniosłá ſie tá powieść miedzy Zydy áż do dniá tego.

[C] Ciezkie to karánie Boże/ ktorem Zydowie tym winowcey byli záſlepieni.

16 Jedennaśćie thez vczniow ſzli do Gálile-

Gáliley/ná gore gdźie im postáno wil Jezus.

17. Y vyzrawszy go/dáli mu chwałe/á niektorzy wątpili.

18. A przystąpiwszy Jezus/mowił im rzekac/ † Dána mi iest wszytká zwierz chność ná niebie y ná ziemi.

19. Idac tedy vczćie wszytki narody/ ‖ krzczac ie w imie Oycá y Syná y Duchá swietego.

‖ Kor.16.v.25.

20 Vczac ie chowáć wszytkich rzeczy D com wam przykazał/A oto ia E iestem z wámi po wszytki dni áż do skończe-nia swiátá.

D Niechce tedy áby ludźie vsthaw nowych wymyslili

E Mocą moią/ y spráwą Duchá s.

Swieta Ewánielia Jezusá Krystusá/nápisána przez Márká Swietego.

Kapitu. I.

4. Vrząd/náuká y żywot Janow. 9. Jezus okrzczon. 13. Y kuszon. 14. Káże. 16. Wzywa rybitwow. 23. Vzdrawia opętánego. 29. Swiekrę Symonowę. 40. Trędowátheg o y wiele inych niemocnych.

1. Poczatek Ewánieliey Jezusá Krystusá Syná Bożego.

2. Jáko nápisáno iest w proroćech/ * Otho ia posyłam posłá mego przed oblicznośćia twoia/ ktory zgotuie droge twą przed tobą.

3. † Głos wołáiacego ná puszczy ten iest/Gotuyćie droge Páńską/czyńćie proste śćieszki iego.

4 ‖ Y był Jan ná puszczy krzczac/á opowiedał krzest vznánia ku odpuszczeniu grzechow.

5. Wyszłá tedy wszytká ziemiá Judská ku niemu y Jerozolimczycy/á wszyscy od niego krzczeni byli w rzece Jordanie/ wyznawáiac grzechy swoie.

6. A Jan obłoczył sie w sierść wielbładza / y pásem skorzánym około biodr swych / ♀ á iadał szárańcze y miod leśny.

7. * Y kazał mowiac / Idźieć zá mną ten kthory możnieyszy iest niźli ia/ ktoremum ia nie godźien nákłoniwszy sie rozwiązáć rzemyká trzewikow iego.

8. † Aczćiem ia was krzćił wodą / ále on będźie was krzćił Duchem swietym.

9. ‖ Y stáło sie ná on czás iż Jezus przyszedł od Názáreth miástá Gáliley-skiego/ á okrzczon iest od Janá w Jordanie.

10 Ktory iáko skoro wyszedł z wody/ vyzrał iż sie A rostępowało niebo / á Duchá iáko gołębicę nań zsthępuiacego.

A Drudzy czytáią niebá otworzone.

11. Y sthał sie głos z niebá / mowiac/ Thyś iest on námilszy Syn moy/ ná ktorym ia przestawam.

12. ♀ A nátychmiast Duch wyrzućił gi ná puszczą.

♀ Mát. 4. v.1. Luk.4 v.2.

13. Y był tám ná puszczy przez czterdźieśći dni/ B będac kuszon od szátáná/y był z źwierzethy/ á Aniołowie służyli iemu.

B Chćiał być kuszon áby też był pomocen tym ktorzy są w pokuśách / o czym pisze Páweł swiety do Żyd.2.

14 * Potym gdy Jan był wydan/ przyszedł Jezus do Gáliley/opowiedáiac Ewánieliá Krolestwa Bożego.

* Mát.4.v.12. Luk.4.v.14. Jan.4.v.43.

15 A mowiac/Wypełnił sie czás/y przybliża sie Krolestwo Boże: Vznayćież sie a wierzćie Ewánieliey.

16 † Przechadzaiac sie tedy nád morzem Gálileyskim/ vyzrał Symoná y Andrzeiá bráthá iego/ iż zarzucáli sieći do morzá/bo byli rybitwi.

† Mát.4.v.18. Luk.5.v.2.

17 Ku ktorym rzekł Jezus/Podźćie zá mną / á ia vczynię iż będźiećie C rybitwi ludzkimi.

C Abyśćie ie wyrwáli z zátrácenia.

18. Oni tedy nátychmiast opuśćiwszy sieći swe/szli zá nim.

19 Z tamtąd odszedszy máluczko/vyzrał Jákubá syná Zebedeuszowego/y Janá bratá iego/ kthorzy oprawowáli sieći swe w łodźi.

20 Y wnet ich záwołał/á oni zostáwiwszy oycá swego w łodźi z naiemniki/poszli zá nim.

21. ‖ Potym weszli do Kápernáum/á wnet w Sábát wszedszy do bożnice/ vczył.

‖ Mát.4.v.23. Luk.4. v.31.

22 ♀ Y zdumiewáli sie ná náukę iego/ábowiem ie vczył iáko máiac zwierzchność/ D á nie thák iáko Náuczyćielowie.

♀ Mát.7.v.28. Luk.4.v.32.

D Abowiem ich náuká byłá mártwa niemáiac obcerpthwienia Duchá swietego.

23 * A był w bożnicy ich człowiek/ w ktorym był duch nieczysty/ tenże záwołał.

* Luk.4.v.33.

24 Mowiąc/Ach coż tobie do nas Jezusie Názáreńſki? przyſzedłeś ábyś nas wytráćił? znam ćie ktoś ieſt/ to ieſt/ on Swiety Boży.

25 Y ᴬ ſfukał go Jezus mowiąc/Milczże/ á wynidź od niego.

ᴬ Zadnym obyczáiem Kryſtus Pan ćierpieć nie chce/ áby ociec kłamſtwa miał dáwáć świádectwo o prawdźie.

26 Tedy rozdárſzy go duch nieczyſty/ wołał głoſem wielkim/ á wyſzedł od niego.

27 Y zlękli ſie wſzyſcy/ ták iż miedzy ſobą pytáli/mowiąc/Y coż to ieſt? á co to zá nowa ieſt náuká? Iż mocą/ też y duchom nieczyſtym roſkázuie/ á ſą poſłuſzni iemu?

28 A ták o nim przyſzłá ſławá po oney wſzytkiej kráinie podległey Gálileiej

* Mát.8.v.14. Luk.4.v.32.

29 *Y nátychmiaſt wyſzedſzy z bożnice/przyſzli do domu Symonowego y Andrzeiowego/z Jákubem y z Jánem.

30 A świekrá Symonowá leżáłá w febrze/o ktorey mu wnet powiedziano.

31. Tedy przyſzedſzy/wzwiodł ią viąwſzy zá rekę/ á nátychmiaſt ią febrá opuśćiłá/á oná ſłużyłá im.

32 A iuż w wieczor gdy ſłońce záchodźiło/ przywodźili do niego wſzytki niemocne y opętáne.

33 A wſzytko miaſtho zbieżáło ſie ku drzwiam.

34 Y vzdrawiał wiele tych ktorzy rozlicznymi niemocámi złożeni byli/ á wyrzućił wiele dyabłow/ nie dopuſzczáiąc mowić dyabłom ᴮ żeby go znáć mieli.

ᴮ Niektorzy przyznáwáią/być Meſyaſzem/przyczyná tego ieſt/iż ten vrząd diabłu nienależy áby miał opowiedáć Ewánielia/dla czego też y Páweł święty nie wdźięcznie przymuie duchá wieſzczego.

35 Gdy potym wſthał bárzo ráno/dobrze przed świtániem/wyſzedł precz/ á ſzedł na puſtynią/y tám ſie modlił.

36 A zá nim ſzli/ Symon y ći ktorzy przy nim byli.

37 Ktorzy gdy go znaleźli/rzekli kniemu/Wſzyſcy ćię ſzukáią.

38 Thedy im on rzekł/ Idźmy do bliżſzych miaſteczek/ abych też y tám kazał/ ábowiemćiem dla teᵒ wyſzedł.

39 Y kazał w bożnicach ich po wſzytkiey Gálileiey/ wyrzucáiąc dyabelſtwá.

40 † Zátym przyſzedł trędowáty proſząc go/ á vpadáiąc v kolan iego/y mowiąc kniemu/Jeſliż chceſz możeſz mie oczyśćić.

† Mát.8.v.1. Luk.5.v.12.

41 A ták Jezus ruſzony miłośierdźiem/ śćiągnąwſzy rękę dotknął ſie go/mowiąc ku niemu/ Chcę/ bądźże oczyśćion.

42 A gdy to on rzekł/nátychmiaſt trąd zginął z niego/y był oczyśćion.

43 Y zágroźiwſzy mu Jezus/ nátychmiaſt go odprawił.

44 A rzekł kniemu/Strzeżże ábyś nikomu nic nie powiedał ále idź á vkaż ſie ſam Kápłanowi/ ofiárowawſzy zá oczyśćienie twe to co roſkazał Moiżeſz ku świádectwu im.

45 Ale on odſzedſzy/ począł wiele opowiedáć á tę rzecz rozſłáwiáć/thák iż iuż Jezus nie mogł iáwnie wnidź do miaſtá/ ále był ná ſtronie ná mieyſcách puſtych/gdźie ſie ze wſząd ſchadzáli do niego.

Kapitu. 2.

1. Jezus vzdrawia powietrzem ruſzonego. 14. Wzywa Mátheuſzá y grzeſznikow. 17. Wymawia ſwe z poſtu. 23. Y z Szábatu.

1. *Otym po kilku dni przyſzedł záśię do Kapernaum/ y dowiedziano ſie że był domá.

* Mát.9.v.1. Luk.5.v.18.

2. A wnet ſie ich wiele zebráło/ ták iż ſie zmieśćić nie mogli ná onych mieyſcách przededrzwiámi/y vczynił rzecz do nich.

3. Tedy przyſzli kniemu niektorzy nioſąc powietrzem ruſzonego / ktorego nieſli czterzey.

4. A gdy ſie kniemu przyćiſnąć nie mogli dla zgromádzenia/oddárli dach tám gdźie był/á oddárſzy/ná powroziech ſpuśćili łożko/ná ktorym on powietrzem ruſzony leżał.

5. Tedy Jezus obaczywſzy wiárę ich/ rzekł powietrzem ruſzonemu/Synu odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie.

6. Byli też tám niektorzy z Nauczyćielow ſiedząc y rozmyſláiąc w ſercoch ſwych/

7. Y coż? á tákże ten mowi bluźnierſtwá? † Y kto z grzechy odpuśćić może iedno ſam Bog?

† Job.14.v.4. Ezá.43.v.15.

8. A poznawſzy wnet Jezus Duchem ſwym iż ták v ſiebie myſlili/ rzekł do nich/ Y czemuż to rozmyſlaćie w ſercách wáſzych?

9. ᴬ Y coż łácwiey rzec themu powietrzem ruſzonemu? Odpuſzczone ſą tobie grzechy/ Abo rzec/ Wſtań á weźmi łożko twe y chodź.

ᴬ Ob mocy ktora ná ćiáłá/ vkázuie moc ktora ma dáleko wiekſzą nád duſzámi.

10 A thak żebyśćie wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma tę zwierzchność odpuſzczáć grzechy ná źiemi/ (rzekł do ruſzonego powietrzem).

11\. Tobie mowię wſtań/ á weźmi łożko twe y poydźi do domu twego.

12\. Tedy on nátychmiaſt wſtał/ á wźiawſzy łożko wyſzedł przed wſzytkimi/ ták iż ſie wſzyſcy zdumieli/ á chwalili Bogá mowiąc/ Nigdychmy nic tákowego nie widáli.

13\. ᵃ Wyſzedł záſie potym do morzá/ á wſzythek lud przychodźił ku niemu/ y náuczał ie.

14 A gdy ſzedł dáley/ Vyzrał ᴮ Lewi Syná Alfeuſzowego śiedzącego ná cle/ ku ktoremu rzekł/ Idź zá mną/ á on wſtawſzy ſzedł zá nim.

15\. Y przydáło ſie gdy ſiedźiał w domu iego/ gdźie też śiedźiáło wiele celnikow y grzeſznych ſpołu z Iezuſem/ y ze zwolenniki iego/ bo ich wiele było ktorzy zá nim ſzli.

16 A gdy vyzreli náuczyćielowie y Fáryzeuſzowie iż iadł z celniki y grzeſzniki rzekli do zwolennikow ie°/ Coż to ieſt iż z celniki y z grzeſzniki ie y pije?

17 Tho gdy vſłyſzał Iezus/ rzekł do nich/ Ci ktorzy ſą zdrowi nie potrzebuią lekárzá/ ále ći ktorzy ſie źle máią ᵠ Nie przyſzedłćiem ábych wzywał ſpráwiedliwych/ ále grzeſznych ku vznániu.

18\. * A zwolennicy Ianowi y Fáryzeyſcy pośćili/ á przyſzedſzy mowili do niego/ Przecz że zwolennicy Ianowi y Fáryzeyſcy paſzczáią? á twoi zwolennicy nie poſzczą?

19\. Tedy do nich rzekł Iezus/ Zali mogą ſynowie oblubieńcowi ná ten czás pośćić poki przi nich ieſt oblubieniec? poki z ſobą oblubieńcá máią/ nie mogąc pośćić.

20 Aleć przyidą czáſy gdy od nich odeymą oblubieńcá/ á tedyć będą pośćić w ty czáſy.

21\. A żadenći nie przyſzywa ſukná nowego nie folowánego do ſtárey ſzáty/ bo inák oná ſztuká nowa drze ſtáre/ y bywa gorſzy roſpor.

22 Y żadenći nie leie winá nowego w ſtáre naczynia/ bo inák wino nowe rozſádza naczynie/ y rozlewa ſie wino/ á naczynia giną/ Alec wino nowe ma być wlewáne do naczynia nowego.

23 * Stáło ſie potym iż w dźień Sábátny ſzedł przez śiane polá/ á zwolennicy iego idąc drogą poczęli wyrywáć kłoſy.

24 Thedy rzekli k niemu Fáryzeuſzowie/ Przecz oto w Sábáth czynią to co nie ſłuſzy?

25 A on im powiedźiał/ † Záśćie nigdy nie czytáli co vczynił Dawid/ gdy potrzebował y gdy był łáczen ſam y ći ktorzy z nim byli?

26 To ieſt/ Iáko wſzedſzy do Domu Bożego zá Abiatharą Kápłaná nawyżſzego/ iadł chleby pokładne/ ktorych ſie nie godźiło ieść/ ᵃ iedno Kápłanom/ á dawał y tym co z nim byli

27 K temu im powiedźiał/ ᶜ Szábát ći vczynion ieſt dla człowieká/ á nie człowiek dla Szábátu.

28 A tákżeć Syn człowieczy ieſt thez Pánem Szábátu.

Márginália: Mat.9.v.9. Luk.5.v.27. — Teniż był Máte[usz] — Mat.9.v.10. Luk.5.v.29. — 1.Tym.1.v.15. — Mat.9.v.14. Luk.5.v.33. — Mat.12.v.1. Luk.6.v.1. — † 1.Sam.21.v.6. — ᵃ 2.Mo.29.v.32. W 3.Mo.8.v.31. y 24.v.9. — ᶜ Tho ieſt ku iego pożytkowi/ á przetoż nie ma być obrácan ku ſzkodźie

Kápitu. 3.

1\. Iezus vzdrawia rękę vſchłą. 7. Odſzedſzy od ſwych nieprzyiaciol/ mocy ſwey vżycza niemocnym. 13. Wezwánie/ imioná/ y moc Apoſtołow. 20. Kryſtus będąc w vſtáwicznych pracách/ przyſzedł v ſwych w tho mniemánie iákoby od rozumu odeydź miał/ á od vczonych mián był zá opętánego. 28. Karze ie z bluźnierſtwá/ opowiedáiąc im zá to pomſty. 34. Okázuie kthorzy ſą włáſni rodźicy iego.

1\. * WSzedł powtore do bożnice/ gdźie thám był człowiek co miał rękę vſchłą

2\. Tedy go pilnowáli ieſliby go w Szábáth vzdrowił/ áby go obwinowáli.

3\. Rzekł tedy człowiekowi máiącemu rękę vſchłą/ Stań w pośrzodku.

4\. Y rzekł do nich/ Godźili ſie w Sábát dobrze czynić ábo źle? człowieká záchowáć ábo zámordowáć? A oni zámilknęli.

5\. ᴬ A poyzrawſzy po nich z gniewem/ rozżalił ſie/ że ſerce ich było zátwárdzone: Y rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twą/ á on ią wyćiągnął/ Y vzdrowioná ieſt ręká iego ták iáko y drugá.

6\. Tedy wyſzedſzy ᴮ Fáryzeuſzowie/ zeſzli ſie nátychmiaſt w rádę z Herodyány przećiwko iemu áby go ſtráćili.

7\. Ale Iezus z ſwymi zwolenniki vſzedł do morzá/ á wielki poczet ludźi z Gálileiey y z Iudy zá nim ſzedł.

8\. Tákże z Ieruzalem y z Idumeiey y z kráiny zá Iordanem/ tákże y thych wielkie mnoſtwo kthorzy mieſzkáli

Márginália: * Mat.12.v.9. Luk.6.v.6. — ᴬ Pan ſie tu nie gniewa obyczáiem ludźi/ w ktorych niemáˢ nieieſt gniew iedno vpierzme prágnienie pomſthy zá krzywdę/ y dla thego záwdy ieſt złączony ze złośćią/ Ale ſie ták Pan gniewał ná ich złość y nieznośność iż ſie záraz zem rozżalił ſwych przećiwnikow/ y nie opuſcił nic thego czym by ie záſie mogł przywieść ku ich powinnośći. — ᴮ Acz oni ſobie były głownemi nieprzyiaćioły/ v ſzákożſie nic ná tho nie oglądáiąc ſpoteczne rády zeſzá ná zátrácenie Kryſtuſowe/ ták iáko tho y dźiś ludźie ſprzećiwni práwdźiwey náuce Kryſtuſowey czynią.

okolo Tyru y Sydonu/zeszli sie kniemu slyszac o tym co czynil/

9. A przetoż mowil swym zwolennikom aby zawżdy miał lodź pogotowiu dla zebrania ludzi/żeby go nie ściśneli.

10 Abowiem ich był wiele vzdrowił/ ták iż sie kniemu zbiegáli áby sie go dotykáli ile ich iedno mieli iakie [c]rázy.

C To iest/ niemocy ktoremi nas Pan iako biczem swym karáć raczy/ thak iako o tym Pawel świethy powieda do Zydow 12. v:6.

11. A gdy go duchowie nieczyśći zayźreli/ vpádli mu v nog/ y wolali mowiac/ Tyś iest Syn Boży.

12. Ale on ná nie bárzo fukał áby go nie oznaymowáli.

13. * Thedy wszedł ná gore/ y wezwał do śiebie ty ktore sam chćiał/ á przyszli kniemu.

* Mát.10.v.1. Luk.9.v.1.

14 Y postánowił dwánaśćie áby byli przy nim/ á iżby ie posłał áby kazáli.

15. Maiac też y moc vzdrawiáć niemocy/ y wygániáć dyabelstwá.

16 Naprzod Symoná/ ktoremu imie dał/ Piotr.

17. Y Jakubá Syná Zebedeuszowego/ y Janá brátá Jákubowego/ y názwał ie Boánerges/ co sie wykłada/ synowie gromu.

18. Przytym Andrzeiá/ Filipá/ y Bártlomieiá/ Matheuszá/ Tomaszá/ y Jákubá syná Alf uszowego/ Tádeuszá/ y Symona Chánáneyczyká.

19. Też y Judaszá Jskáryote ktory go zdrádził/ á przyszli do domu.

20 Zeszla sie pothym wielkość ludźi/ ták iż oni nie mogli y chlebá ieść.

21. A gdy to vsłyszeli iego powinowáći/ [D] przyszli aby go poimáli/ bo mowili żeby odszedł od rozumu.

D To iest/ áby go do klozy zámkneli á nigdźie miedzy ludźie nie wypuszczáły iáko szalonego/ á iżby zá tą przyczyną nie stáło sie iakie zámieszánie/ bo byli niekthorzy co Krystusá Krolem vczynić chćieli.

22 Tedy náuczyćielowie ktorzy przyszli z Jeruzálem/ mowili iż † Belzebub był przy nim/ á iż przez kśiaże dyabelskie/ dyabelstwá wyganiał.

† 2. Krol. 1. v. 2.

23 Y wezwawszy ich/ mowił ku nim w przypowieśćiach/ Y iakoż może szátan szátáná wygániáć?

24 Gdyż y krolestwo ktoreby przećiw sobie było rozdwoione/ nie może sie ostáć krolestwo ono.

25 Thákżey dom iesliby przećiw sobie był rozdwoion/ nie może sie ostáć tákowy dom.

26 Tákżeć też y szátan iesliby sam przećiw sobie sie oborzył/ á byłby rozdwoion/ nie możeć sie ostáć/ á iuż iest koniec iego.

27 Niemożeć żaden sprzethu iákiego mocarzá wszedszy w dom iego roschwyćić/ iesliby pierwey mocarzá onego nie zwiazał/ á thedyć dom iego wybierze.

28 [e] Powiedamći wam záprawde/ że wszytki grzechy beda odpuszczone synom ludzkim/ y bluźnierstwá ktorymikolwiekby bluźnili.

e Mát. 12. v. 31. Luk. 12. v. 10. 1. Jan. 5. v. 16.

29 Ale ktobykolwiek bluźnił przećiw Duchowi świetemu/ nie ma odpuszczenia ná wieki/ owszem iest winien potepieniá wiecznego.

30 Abowiem mowili że ma duchá nieczystego.

31. [g] Tedy záthym przyszli mátká y bráćia iego/ á stoiac ná dworze/ posłali kniemu wzywáiac go.

g Mát. 12. v. 46. Luk. 8. v. 20.

32. A wielkość ludźi śiedźiálá okolo niego/ y opowiedźiano mu/ Oto mátká twa y bráćia twoi szukáia ćie ná dworze.

33 Tedy im odpowiedźiał mowiac/ Ktoż iest mátká moiá y bráćia moi?

34 A poyzrawszy wszedy w okolo/ y ná zwolenniki ktorzy śiedźieli okolo niego/ rzekł/ [F] Otoć mátká moiá y bráćia moi.

F Przekłada thu na thym mieyscu krewność duchowną nád ćielesną.

35 Abowiem ten kto bedźie czynił wola Bożą/ tenći iest brát moy/ śiostrá moiá/ y mátká moiá.

Kapitu. 4.

1. Jezus náucza przy morzu. 3. Przez podobieństwo naśienia. 30. Y ziárná gorczycznego vkázuie stan kośćielny. 39. Vśmierza wiátry y Morze.

1. * Poczał záśie vczyć przy morzu/ á zeszło sie ku niemu wiele ludźi ták iż on wszedszy do łodki siedźiał ná morzu/ a wszythká oná wielkość byłá nád morzem ná źiemi.

* Mát. 13. v. 1. Luk. 8. v. 4.

2. Tedy ie náuczał wiela rzeczy w przypowieśćiach á mowił do nich náuczáiac ie.

3. Słuchayćie/ otho niektory co siał wyszedł ku śianiu.

4. Y sthało sie gdy siał/ iedno pádło podle drogi/ á ptacy powietrzni przyleciawszy wyiedli ie.

5. Drugie záśie vpádło ná opoke/ gdźie niemáiac wiele źiemie nátychmiast wzeszło/ przeto iż niemiáło głebiey w źiemi.

6. A gdy słońce wzeszło zgorzáło/ á przeto iż korzenia niemiáło/ vschło.

7. Drugie záśie vpádło w ćiernie/ á gdy wzeszły ćiernia/ záglůszyły ie/ y nie dało owocu.

8. Drugie theż vpádło ná źiemie dobra/

dobra/y podáło owoc vrodzáyny/ y vrosły/ á iedno przyniosło trzydzieśći/ drugie ſześćdziesiat/ trzećie záſie ſto.

9. Tedy rzekł do nich/ Ktho ma vſzy ku ſłuchaniu/ niech ſłucha.

10 A gdy ſam był oſobno/ pytáli go ći co przy nim byli ze dwiemánaśćie/ okolo tey przypowieśći.

11. A on im powiedział/ [A] Wamći dano poznáć táiemnice Kroleſtwá Bożego/ [B] Ale tym ktorzy ná ſtronie ſa/ wſzytko bywa w przypowieśćiach.

12. † Aby widzac widzieli á nie obaczyli/ á ſłyſzac ſłyſzeli á nie zrozumieli/ by ſie kiedy nie náwroćili/ á byłyby im odpuſzczone grzechy.

[A] To ieſt wam kto ie ſprawuie Duch Boży.
[B] To ieſt/ ktho rozumie ſa z iednowiernych/ mocy ſłowa tych nie zrozumieią.
† Eza. 6. v. 9. Mát. 13. v. 14. Luk. 8. v. 10. Jan. 12. v. 40.

13. Y rzekł do nich/ Nie wiećież przypowieśći tey? Y iákoż możećie poznáć wſzytki przypowieśći?

14. Rozśiewcá on ſłowá śieie.

15. Ci záſie ſa ktorzy podle drogi naśienie przyimuia/ ktorym rozśiewáia ſłowo/ á gdy ſłyſza/ nátychmiaſt przychodzi ſzatan/ á wybiera ſłowo wśiáne w ſercach ich.

16. Takżeć y ći ſa ktorzy ná opoce ſłowo przyimuia/ ktorzy vſłyſzawſzy ſłowo/ nátychmiaſt ie z radośćia przyimuia.

17. Ale nie máia korzenia w ſobie/ owſzem ſa doczeſnymi/ á pothym gdy przyidzie vćiśnienie/ ábo prześládowánie dla ſłowá/ nátychmiaſt ſie obrażáia.

18. A záſie ći ſa kthorzy miedzy ćiernie ſłowo przyimuia/ á powiedam że ći ſa ktorzy ſłowá ſłuchaia.

[illegible] Tym. 6. v. 17.

19. Ale ſtárania świáthá tego/ ″ y zdrádliwe bogactwá y chćiwośći ktore ſa w inych rzeczách wſzedſzy zágłuſzáia ſłowo/ ták iż bywa bez pożytku.

20 A ćiż záſie ſa ktorzy w dobra ziemie naśienie przyimuia/ kthorzy ſłuchaia ſłowo/ y przyimuia/ y przynoſza owoc/ thák iż iedno ziarno przynośi trzydzieśći/ drugie ſześćdzieśiat/ trzećie ſto.

21. Nádto im rzekł/ ♀ [C] Izali świecę záświecáia aby ia kładziono pod korzec ábo pod łoże? Zaż nie dla thego áby byłá w lichtarz poſtáwiona?

22 * [D] Abowiemći nic nie ieſt ták táiemnego coby ſie obiáwić nie miáło/ áni ieſt to coby ſkryto było/ gdyż potrzebá áby ſie na iaśnia okazało.

23 Jeſliż kto vſzy ma ku ſłuchaniu/ niech ſłucha.

″ Mát. 5. v. 15. Luk. 6. v. 16. y 11. v. 33.
[C] Nápomina ie áby dobrym przykładem wſzytkim świećili iákoby byli wyſtáwionemi wſzem przed oczy.
* Mát. 10. v. 26. Luk. 8. v. 17. y 12. v. 2.
[D] Odwodźi nas od ſwowolenſtwá w czynieniu złe/ poniewaſz to iáko kolwiek może być zá[illegible] [illegible]kryto.

24 Zátym rzekł do nich/ Obáczćież cze go ſłuchaćie/ † Jaka miára mierzyćie/ drudzy wam też odmierza/ á bedzie wam przydano ktorzy ſłuchaćie.

† Mát. 7. v. 2. Luk. 6. v. 38.

25 ″ Abowiem ten kto ma/ bedzie mu dáno/ á kto nie ma/ też y tho co ma/ odeyma od niego.

″ Mát. 13. v. 12. Luk. 8. v. 18.

26 Y mowił/ Tákoweć ieſt Kroleſtwo niebieſkie/ iż ieſli człowiek wrzući naśienie w ziemię/

27 [E] A záſnie/ y wſtánie w nocy y we dnie/ á naśienie wzeydzie/ y vrośćie ták iáko on nie wzwie.

[E] To ieſt/ beſpiecżen bedźie ták w nocy iáko y wednie/ ták iáko też rownie słowá ſa w Pſal. 3. v. 6.

28 Boć ziemia dobrowolnie owoc podawa/ naprzod trawkę/ potym kłos/ á potym pełen kłos zboża.

29 A gdy ſie vkaże owoc/ wnet zápuśći sierp/ bo żniwo przyſzło.

30 ♀ Nad to powiedał/ Ku ktoreyże rzeczy przypodobiemy Kroleſthwo Boże? ábo ku czemu ie przyrownamy?

♀ Mát. 13. v. 31. Luk. 13. v. 19.

31. Tákoweć ieſt iáko ziárno gorczyczne/ ktore gdy wśieia w ziemię/ namnieyſze ieſt ze wſzytkiego naſienia ktore ieſt ná ziemi.

32 Ale gdy bedzie wśiáne/ wſchodzi/ y bywa wiecżſze nád ine iarzyny/ á podawa z śiebie gáłezie wielkie/ ták iż pod ćieniem iego mogа mieć gniazdá ptacy powietrzni.

33 * Y mowił do nich ſłowá ſwe w tákowych przypowieśćiach iáko ſłuchać mogli.

* Mát. 13. v. 34.

34 A oprocz przypowieśći nie mowił do nich/ wſzakże zwolennikom ſwoim oſobno wſzytko wykładał.

35 † Pothym dnia onego mowił do nich gdy było k wieczoru/ Przeprawmy ſie do dalſzego brzegu.

† Mát. 8. v. 23. Luk. 8. v. 22.

36 Tedy opuśćiwſzy zebránie ludźi/ przyieli go thak iáko był w łodzi/ á ine łodzi też były z nim.

37 Zathym powſtał wicher wielki/ á náwalnośći obiiáły ſie o łodź/ ták iż iuż byłá pełna.

38 A on był ná zadźie łodźi ſpiac ná wezgłowiu/ tedy go obudźili mowiac mu/ Miſtrzu/ nie maſz thego ná pieczy iż giniemy?

39 A ták ſie ocućiwſzy/ ſfukał wiátr/ á rzekł morzu/ Milcz á vśmierz ſie/ y vćiſzył ſie wiátr/ á ſthało ſie bárzo ćicho.

40 Rzekł zátym do nich/ Czemu żeśćie ták boiázliwemi? Y iákoż wiáry nie maćie?

41 Vlekli ſie tedy wielkim ſtráchem/

mowiac ieden ku drugiemu/y coż to zacz ieſt? że też wiatry y morze ſa poſłuſzni iemu.

KApitu. 5.

1. Jezus dyabły od człowieka wyrzuciwſzy/ w wieprze im wnidź roſkazał. 25. Niewiaſtę vzdrawia od vſtawicznego płynienia krwie. 41. Wſkrzeſił vmarłą dziewkę Jairy Kſiążęcia bożnice.

* Mat.8.v.28. Luk.8.v.26.

1. *TAmtąd przyſzli do dalſzego brzegu morſkiego/ do ziemie Gadareńczykow.

2. A wyſzedſzy z łodzi/ natychmiaſt mu zabieżał z grobow człowiek w ktorym był duch nieczyſty.

3. Ktory miał mieſzkanie w grobiech/ a nie mogł go nikt y łancuchem zwiazać.

4. Przeto iż on czeſto był wiazan łancuchy y pętami/ ale ſie na nim łancuchy rwały/ a pęta targały/ y nie mogł go żaden okrocić.

5. A zawżdy we dnie y w nocy wołał w gorach y w grobiech/ a tłukł ſie ſam kamieńmi.

6. Y vyzrawſzy Jezuſa z daleka przybieżał/ kłaniaiac ſie przed nim.

7. A wołaiac głoſem wielkim/ mowił/ Coż mi do ciebie Jezuſie Synu Boga Nawyżſzego? [A] poprzyſięgam cię przez Boga abyś mię nie męczył.

A Nazle vżywa imienia Bożego ku vthwierdzeniu okrucieńſtwa ſwego.

8. (Abowiem mu mowił/ Wynidź duchu nieczyſty z człowieka tego).

9. Tedy go pytał/ Jako cię zowa? A on mu odpowiedział mowiac/ Zowa mię hufem/ abowiem nas ieſt wiele.

10. Y proſił go barzo aby ich nie wyganiał z oney ziemie.

11. Było thęż tam po gorach wielkie ſtado wieprzow co ſie paſli.

12. A wſzyſcy dyabli proſili go mowiac/ Puść nas w wieprze abychmy w nie wſtapili.

13. Y natychmiaſt im dopuścił Jezus/ a wyſzedſzy duchowie nieczyści/ wſtapili w wieprze/ y wpadło ono ſtado z gory do morza/ a było ich około dwu thyſiacu/ y potonęli w Morzu.

14 Oni thęż co paśli wieprze zucieKali/ y oznaymili to w mieściech y po wſiach: Tedy oni wyſzli aby ogladali to co ſię ſtało.

15. A przyſzedſzy do Jezuſa/ patrzyli na onego kthory był opętany/ iż ſiedział obleczony/ będac przy dobrym rozumie/ a w ktorym był on huf.

16 Ci tedy ktorzy to widzieli/ opowiedzieli im iako ſię to przydało onemu opętanemu/ y o wieprzach.

17 [B] Ktorzy go wnet proſić poczęli aby wyſzedł z granic ich.

B Obawianie trapienia y niedoſtatku w thych doczeſnych rzeczach przekaza ludziam aby Kryſtuſa nie przyimowali.

18 A gdy wſzedł w łodź/ proſił go on co był opętanym aby zoſtał przy nim.

19 Ale mu Jezus nie dopuścił/ owſzem mu rzekł/ [C] Jdź do domu twoiego do ſwych/ a oznaymi im iako wielkie rzeczy z toba Pan vczynił/ a iako ſie nad toba zlitował.

C Dawa naukę iż nie mamy zamilczać/ ale wysławiać dobrodzieyſtwa kthore nam Pan dawa.

20 Tedy odſzedł/ y począł opowiedać w [D] Dekapolim iako wielkie rzeczy z nim vczynił Jezus/ a było to v wſzythkich w podziw.

D Dekapolis ieſt ziemica za Jordanem na wſchod słońca od Judyey w kthorey ia dzieſięć miaſt/ o czym maſz v Mat.4. v.25.

21 A gdy ſię zaſię Jezus przeprawił w łodzi ku dalſzemu brzegu/ zebrała ſię do niego wielkość ludzi/ a on był nad morzem.

22 A otho przyſzło Kſiążę bożnice imieniem Jair/ a vyzrawſzy go/ padł v nog iego.

23 Y proſił go wielce mowiac/ Iż dziewczka moia iuż przywiedziona ku ſkonaniu/ proſzę abyś przyſzedł a włożył na nię ręce/ żeby była zachowana y żywa zoſtała.

24 Tedy ſzedł z nim/ a przy nim wielkość ludzi/ tak iż go vciſnęli.

25 A niewiaſta niekthora co cierpiała płynienie krwie od dwunaście lat.

26 Y wiele vcierpiała od wiela lekarzow/ a wſzytko ſwe na to nałożyła/ a wżdy iey to nic nie pomogło/ owſzem ſię iey tym więcey pogarſzało.

27 Ta gdy vſłyſzała o Jezuſie/ przyſzła z tyłu między zebraniem ludzi/ y tknęła ſię ſzaty iego.

28 Bo tak ſobie mowiła/ Jeſliż ſię tylko tknę ſzat iego/ będę zachowana.

29 Y nathychmiaſt wyſchło źrzodło krwie iey/ a poczuła na ciele iż ieſt vzdrowiona od [H] tego trapienia.

G W Greckim ſtoi od tego bicza.

* Mat.9.v.54. Luk.4.w.16.

30. A poznawſzy wneth Jezus moc ktora od niego wyſzła/ obrociwſzy ſię między zebraniem ludzi/ rzekł/ Y ktoż ſię tykał ſzat moich?

31. Thedy mu rzekli zwolennicy iego/ Widziſz iż cię wielkość ludzi ciśnie/ a mowiſz/ Ktoż mię dotknał?

32 Y obeyzrał ſię aby obaczył onę ktora to vczyniła.

33. A boiac ſię y drżac niewiaſtha/

widzac

wiedząc co śię iey przydáło/ przyszłá y vpádłá przed nim/ á powiedźiáłá mu wszytkę prawdę.

34 Zatym on rzekł do niey/ Corko/ wiárá twoiá wybawiłá ćię/ idźże w pokoiu/ á bądź zdrowá od trapienia twego.

35 A gdy tego ieszcze domawiał/ przyszli niektorzy od Kśiążęćiá bożnice/ mowiąc/ Dźiewká thwa vmárłá/ y czemu ż wiecey gabasz mistrzá?

36 A Jezus wnet vsłyszawszy ony słowá ktore powiedano/ rzekł Kśiążęćiu bożnice/ Nie lękay śię iedno tylko wierz.

37 Y nie dopuśćił żadnemu chodźić zá sobą/ iedno Piotrowi/ Jakobowi/ y Janowi brátu Jakobowemu.

38 A przyszedszy w dom Kśiążęćiá bożnice/ widźi zámieszánie y ludźie płáczące y bárzo nárzekáiące.

39 Y wszedszy/ rzekł im/ Przeczże płáczećie á sobą trwożyćie? dźieweczká tá nie vmárłá/ ále záśnęłá.

40 Y śmiali śię z niego/ ále on roskazawszy wszytkim wynidź/ wźiął oycá y mátkę oney dźieweczki/ y ony ktorzy przy nim byli/ á wszedł tám gdźie dźieweczká leżáłá.

41 A wźiąwszy ią zá rękę/ rzekł do niey/ Talithá Kumi/ to iest/ ieślibyś wykłádał/ Dźiewczko (tobie mowię) wstań

42 Y nátychmiast dźieweczká wstawszy/ chodźiłá/ ábowiem byłá we dwunaśćie lećiech/ y zdumieli śię z podźiwieniem wielkim.

43 Tedy im wielce zákazał áby tego żaden nie wiedźiał/ á rzekł áby mu dano co ieść.

Kapitu. 6.

1. Jáko záwżdy źle á niewdźięcznie Krystus y prorocy w oyczyźnie swey byli przyimowáni. 7. Poruczeństwo Apostołom y czynienie dosyć powinnośćiam ich. 15. Rozmáite mniemánia o Krysthuśie. 16. Smierć y pogrzeb Janá krzćićielá. 21. Jezus dawa odpoczynienie zwolennikom swym. 34. Vczy y kármi zebránie ludźi. 46. Czuie modląc śię. 48. Chodźi po wodách. 55. Vzdrawia wiele chorych.

1. *Wyszedszy z támthąd/ przyszedł do oyczyzny swey/ á zá nim szli zwolennicy iego.

2. A gdy przyszedł Sabath/ począł vczyć w bożnicy/ á wiele ich słucháiąc zdumiewáli śię/ y mowili/ Z kądże ten to ma? á co zá mądrość ktora dána iest iemu/ iż też cudá tákie dźieią śię przez ręce iego?

3. Izali to nie on ćieślá ktory iest Syn Máryey/ brát Jakobow y Jozy/ Judaszow y Symonow? Zaż nie mász v nas y śiostr iego? y obrażáli śię w nim.

4. Thedy mowił ku nim Jezus/ ª Żaden Prorok nie iest beze czći chybá w oyczyźnie swoiey/ á miedzy krewnymi y w domu swoim.

ª Jo.4.v.44.

5. Y nie mogł thám okázáć żadney mocy/ iedno iż máło chorych wkłádáiąc ná nie ręce vzdrowił.

6. A dźiwował śię niedowiárstwu ich/ † y chodźił po wśiách okolicznych náuczáiąc.

† Mát.9.v.35. Luk.13.v.22.

7. ⁄ Tedy wezwał onych dwunaśćie/ y począł ie po dwu rozsyłáć/ dawáiąc im moc nád duchy nieczystymi.

⁄ Mát.10.v.1. Wyższey.3.v.14. Luk.9.v.1.

8. Y roskazał im áby nic z sobą ná drogę nie bráli iedno tylko laskę/ áni sumek / áni chlebá / áni pieniędzy w trzośie.

9. Ale iżby śię obuli w trzewiki/ ª á iż by nie obloczyli dwu sukien.

ª Dźie.12.v.8.

10 Zatym do nich mowił/ ᴬ Gdźiekolwiek wnidźiećie do domu/ tám mieszkayćie aż śię z támtąd ruszyćie.

ᴬ Zákázuie śię im ná częste gospody pomykáć áby ich zá niestáteczne nie miano.

11. * A ktorzyby was kolwiek nie przyimowáli/ áni was słucháli/ wyszedszy z támtąd/ ᴮ otrzęśćie proch kthory iest pod nogámi wászemi ku przeświádczeniu ich: Záprawdę powiedam/ Lżey będźie Sodomie y Gomorze w dźień sądny/ á niż miástu onemu.

* Mát.10.v.14. Luk.9.v.5. Dźiei.13.v.51.

ᴮ To iest / ná znák przeklectwá/ opowiedáiąc ich strászliwą pomstę Bożą zá niewdźięczność ich.

12. A ták oni wyszedszy/ opowiedáli ludźiam áby śię vználi.

13. Y wyrzucáli wiele dyabelstwá/ † á wiele chorych oleykiem mázali/ y vzdrawiáli ie.

† Jak.5.v.14.

14 ⁄ To vsłyszał Krol Herod (bo imię iego było sławne) y rzekł/ ᶜ Jan on ktory krzćił/ wsthał z martwych/ y dla thegoż śię w nim ty mocy okázuią.

⁄ Mát.14.v.1. Luk.9.v.7.

ᶜ Był ná ten czás błąd ten wszędy po spolity iż mniemáli áby dusze z iednych w drugie wstępowáły.

15. A drudzy mowili/ Heliaszći tho/ drudzy záśię powiedáli/ Prorok iest/ ábo ieden z onych prorokow.

16 Co słysząc Herod/ rzekł/ Tenći iest Jan ktoregom dał śiąć/ á onći wstał z martwych.

17. * Abowiem ten Herod posłał był żołnierze y poimał Janá podawszy go do więźienia/ dla Herodyády żony

* Luk.3.v.19.

Filipá

Filipá brátá ſwego ktory ia był poiął zá żone.

‖ 3.Mo.18.v.16.

18. Bo Jan mowił Herodowi/ ‖ Nie ſłuſzy abyś miał żone brátá twego.

19 Y miáłá nań waśń Herodyás/ á chćiáłá go zámordowáć/ ále nie mogłá.

20 Abowiem Herod obawał ſie Jána/ wiedząc że był mąż ſpráwiedliwy y święty/ á miał go w vczćiwośći/ á ſłucháiąc go/ wiele czynił/ y ſłuchał go rad.

21. Gdy thedy był dźień po temu/ gdy Herod w dzień národzenia ſwo iego ſpráwił wieczerzą ná pány ſwoie/ ná rotmiſtrze/ y ná przednieyſze w Gáliley.

22 Thám gdy przyſzłá dźiewká oney Herodyády/ táńcowáłá/ y ſpodobáłá ſie Herodowi/ y inym ſpołu śiedzącym/ y rzekł Krol ku dźiewce/ Proś mie oćz iedno chceſz/ á dam tobie.

23 Y przyśiągł iey/ Oczkolwiek mie prośić będźieſz/ damći/ áż y do połowice kroleſtwá mego.

24 Ale oná wyſzedſzy/ rzekłá mátce ſwey/ Oczże mam prośić? á oná iey powiedźiáłá/ O głowę Jáná krzćićielá.

25 A thák oná nátychmiaſt wſzedſzy vmyślnie do Krolá/ prośiłá mowiąc/ Teraz iuż chce ábyś mi dał ná miśie głowę Jáná krzćićielá.

26 Ale ſie Krol bárzo záfráſowáł/ dla przyśiegi y dla onych ktorzy z nim ſpołu śiedźieli/ nie chcąc iey odrzucáć ná ſtronę.

27 Zátym wnet Krol posłał kátá/ roſkázuiąc áby przynieśiono głowę ie°/ tedy on ſzedſzy/ śćiął go w ćiemnicy.

28 Y przynióſł głowę iego ná miśie/ á oddał ią dźiewce/ dźiewká záſie oddáłá ią mátce ſwey.

29 To gdy vſłyſzeli zwolennicy iego/ przyſzli y wźięli trupá iego/ y położyli go w grobie.

ǂ Luk.9.v.10.

30 ǂ Zeſzli ſie pothym Apoſtołowie do Jezuſá/ y opowiedźieli mu wſzythko co czynili y czego vczyli.

31. Ku kthorym rzekł/ Podźćie wy oſobno ná mieyſce puſte/ á odpoczyńćie máluczko/ bo wiele thych było co przychadzáli y odchadzáli/ ták iż nie mieli czáſu żeby ſie byli náiedli.

** Mát.14.v.13. Luk.9.v.10.*

32 * A ták ſzli ná mieyſce puſte/ oſobno przepráwiwſzy ſie w łodźi.

33 Ale ono zebránie ludu widząc ony odchodzące/ poználi go wiele ich/ y zbieżeli ſie thám pieſzo ze wſzytkich miaſt/ á vprzedźiwſzy ie/ zeſzli ſie do niego.

† Mát.9.v.36.

34 † Tedy Jezus vyzrawſzy ono wielkie zebránie ludźi/ ruſzony miłośierdźiem nád nimi/ ktorzy byli iáko owce nie máiące páſtyrzá/ począł ie vczyć wiela rzeczy.

35 A gdy iuż było dobrze ná dźień/ przyſzli k niemu zwolennicy iego/ mowiąc/ Mieyſce ieſt puſte/ á iuż dáleko ná dźień.

36 Roſpuść ie/ áby ſie rozſzedſzy do miaſteczek y do wśi okolicznych nákupili ſobie chlebow/ bo nie máią co ieść.

37 Ale on odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Dayćie wy im co ieść/ A oni rzekli ku niemu/ Jdźmyſz kupmy zá dwie śćie pieniędzy chlebá/ á daymy im coby iedli.

38 Zátym on rzekł do nich/ Wieleſz chlebow maćie? idźćie á dowiedzćie ſie/ A oni dowiedziawſzy ſie/ powiedźieli/ Pięćioro chlebá y dwie rybie.

39 Tedy im roſkazał áby wſzytkim śiádáć kazáli rzędmi ná źieloney trawie.

40 A ták śiedli rzędmi po grzędách/ indźie po ſtu indźie po pięćidźieśiąt.

41 Wźiawſzy tedy ono pięćioro chlebá y ony dwie rybie/ weyzrawſzy w niebo/ błogosłáwił/ á łamiąc chleby/ dawał zwolennikom ſwoim áby przed nie kłádli/ y dwie rybie podźielił miedzy wſzytki.

42 Y iedli wſzyſcy á náiedli ſie.

44 Támże zebráli okruſzkow dwánaśćie koſzow pełnych y oſtátki ryb.

43 A tych ktorzy iedli/ było około pięći tyśięcy mężow.

45 Tedy wnet roſkazał zwolennikom ſwym wnidź w łodź/ áby ſie naprzod przepráwili do Bethſáidá ku dalſzemu brzegowi/ ażby on roſpuśćił lud.

‖ Mát.14.v.23. Jan.6.v.16.

46 A gdy ie odpráwił/ wſzedł ná gorę áby ſie modlił.

47 ‖ Záthym gdy ſie dźień k wieczoru chylił/ byłá łodź w pośrzod morzá/ á on ſam był ná źiemi.

48 Y vyzrał że ſie prácowáli wiozac/ (ábowiem wiatr był im ſprzećiwny) A ták o czwartey w noc przyſzedł do nich chodząc po morzu y chćiał ie minąć.

49 Tedy oni vyzrawſzy go chodząc po morzu/ mniemáli żeby byłá obłudá/ y záwołáli.

50 Abowiem wſzyſcy widząc go zátrwożyli ſobą/ Ale on rzekł do nich temi słowy/ Wierzćie iamći ieſt/ á nie lękayćie ſie.

Zátym

51. Zátym wstąpił do nich w łodź/ á vćiszył sie wiátr/ z kąd sie bárzo áż y ná zbyt sámi w sobie zdumiewáli y dźiwowáli.

52 Bo nie zrozumieli (co sie dźiało) w onych chlebiech/ gdyż serce ich było zátwárdzone.

53 [Mát.14.v.34.] ᵉ A gdy sie przepráwili/ przyszli do źiemie Genezáreth/ y przybili sie ku brzegu.

54 Thedy wyszedszy z łodźi/ nátychmiast go poználi.

55 A gdy one wszythkę kráinę okoliczną przeszli/ poczęto nosić niemocne ná łożách / gdy vsłyszeli iż tám był.

56 A gdźiekolwiek iedno przyszedł/ do wśi/ ábo do miast/ ábo ná polá/ kłádli przedeń niemocne po vlicách/ prosząc go áby sie tylko dotknęli podołká szat iego/ ᴰ A ile sie ich dotknęło go/ przychodźili ku zdrowiu.

[ᴰ Nie iżby szátá ie... miáłá moc táko... / ále iż sie tho ...dźiáło dla oney ...wiáry ktorą mieli w Krystusá.]

Kapitu. 7.

1. Jezus wyzwala zwolenniki swe kthorzy iedli rąk nie vmywáiąc. 6. Wymysły ludzkie odrzuca. 25. Dźieweczkę niewiásty Chánáneyskiey vzdrawia. 32. Przytym głuche y niemego 37. Z kąd zacnie iest pochwalon.

1. [Mát.15.v.2.] * Gdy sie k niemu zeszli Fáryzeuszowie/ y z Dokthorow niekthorzy co byli przyszli z Jeruzálem.

2. A vyżrawszy niektore z zwolennikow iego/ iż iedli chleb z brudnemi rękomá y nie vmywszy sie / vtyskowáli ná nie.

3. Abowiem Fáryzeuszowie y wszyscy Żydowie/ ieśli często rąk nie vmywáli/ tedy nie iedli/ trzymáiąc vstáwy przodkow swych.

4. Tákże z dworu przyszedszy iesliby sie nie vmyli/ tedy nie iádáli/ y wiele sa inych rzeczy ktore przyięli ku trzymániu/ to iest/ vmywánie kubkow/ y konewek/ y inego naczynia miedźiánego/ y łożek.

5. Potym go pytáli Fáryzeuszowie y Dokthorowie / Przecz zwolennicy twoi nie chodzą wedle vstaw przodkow/ ále iedzą chleb nievmywszy rąk?

6. [Esá.29.v.13.] Thedy on odpowiedźiawszy/ rzekł im/ † Jśćie dobrze Ezáiasz o was ludźiach pokrytych prorokował / iáko iest nápisano/ Lud ten vsty mie chwali/ ále serce ich dáleko iest odemnie.

7. Próżnoć mie tedy chwalą/ vcząc náuk/ ktore są roskazániem ludzkiem.

8. Abowiem opuśćiwszy roskazánie Boże/ trzymaćie vstáwy ludzkie/ vmywánie konewek/ y kubkow / nad to y wiele inych tákowych rzeczy czynićie.

9 Mowił też do nich/ Czyśćie czynićie iż w niwecz obrácaćie przykazánie Boże/ záchowywáiąc vstáwy wasz.

10 ᶠ Bo Moyżesz rzekł/ Cći oycá twe y mátkę twoię/ ᵍ á ktoby złorzeczył oycu ábo mátce/ niech śmierćią vmrze.

11 Lecz wy mowićie/ Jeśliżby kto rzekł oycu ábo mátce / Korban (tho iest dar) kthorykolwiek będźie odemnie/ pomożeć.(tedy nie winien będźie.)

12. Y nie dopuszczaćie mu wiecey nic dobrego czynić oycu swemu ábo mátce swey.

13 W niwecz obrácáiąc słowo Boże vstáwą wászą ktoraśćie vstáwili y wiele inych rzeczy tym podobnych czynićie

14 [* Mát.15.v.10.] * A wezwawszy wszytkiego zgromádzenia / rzekł im / Słuchayćie mie wszyscy/ á zrozumieyćie.

15. Nie masz nic zwierzchownego co wchodźi w człowieká/ coby go mogło splugáwić/ Ale co wychodźi od niego/ toć iest co szpeci człowieká.

16 Jeśliż ktho ma vszy ku słuchániu/ niech słucha.

17 A gdy odszedszy od zgromádzenia wszedł do domu/ pytáli go zwolennicy iego o oney przypowieśći.

18. Tedy rzekł do nich/ A tákże y wy iesteśćie bez rozumienia? Nie rozumieyćież iż wszytko co zwierzchu przychodźi w człowieká/ nie może go splugáwić?

19. Abowiem nie wchodźi w serce iego/ ále w brzuch/ y wychodźi ná dwor przeczyszczáiąc wszytki potráwy.

20 Y powiedał że tho co pochodźi od człowieká/ toż oszpeca człowieká.

21 [† 1.Mo.6.v.5. y 8.v.21.] † Bo ze wnątrz sercá ludzkiego wychodzą myśli złe/ cudzołostwá/ nieczystoty/ y morderstwá.

22 Złodźieystwá/ łakomstwá/ niecnoty/ zdrádá/ wszeteczeństwo/ oko złe/ obmowisko/ pychá/ szaleństwo.

23 Wszythki ty złośći ze wnątrz pochodzą/ y plugáwią człowieká.

24 [Mát.15.v.21.] ᶦ A ták on wstawszy z támtąd szedł do gránic Tyrskich y Sydońskich/ á wszedszy do domu / nie chćiał áby o nim kto miał wiedźieć/ lecz sie potáić nie mogł.

[ᶠ w 2.Mo.20.v.12. W 5.Mo.5.v.16. ᵍ Efes.6.v.2. W 2.Mo.21.v.17. W 3.Mo.20.v.9. Przypo.20.v.20.]

25 Abowiem vſłyſzawſzy o nim niewiáſtá/ktorey dźieweczká miáłá du chá nieczyſthego/przyſzłá á pádłá v nog iego.

26 A niewiáſtá tá byłá [A] Grecka/rodem z Syrofenicyey/y prośiłá go áby dyabelſtwo wyrzućił od dźiewki iey.

27 Ale rzekł iey Jezus/Zetrway aż pierwey [B] ſynowie nakarmieni będą/ bo nie ſłużſza bráć chleb dźiećiam/ y podáwáć [C] ſzczeniętam.

28 Na to mu oná odpowiedźiáłá mowiac/Tákći ieſt Panie/Alec y ſzczeniatká iadáia pod ſthołem odrobiny dźiatek.

[A] Nie dla tego ią nazywa Grecką że byłá z Grecyiey/ ále iż Páwel wſzyt ty názywa wſzytki pogány tythułem Greckim.
[B] To ieſt/ Zydowie ná ktore właſnie przymierze Boże należało.
[D] To ieſt/ poſtronnym á pogáńſkim narodom/ kthore oni ſobie nie inák iáko pſy poczytáli.

29 Tedy on rzekł do niey/ Dla tey powieśći idźże/wyſzło dyabelſtwo z dźiewki twey.

30 A gdy oná odeſzłá do domu ſwego/ ználazłá iż wyſzło dyabelſtwo/ á dźiewká porzucona leżáłá ná łożu.

31. A ták wroćiwſzy ſie z gránic Tyrſkich/y Sydońſkich/przyſzedł ku morzu Gálileyſkiemu/przez pośrzodek gránic Dekapolis.

32 Y przywiedli mu głuchego y ledwie mowiacego/á prośili go áby nań reke włożył.

33 A gdy go odwiodł od zebránia ludźi ná ſtrone/ włożył palce ſwe w vſzy iego/á plunawſzy tknał iezyka ie°.

34 Zátym weyzrawſzy w niebo/weſtchnał y rzekł k niemu/Efátá/to ieſt/ otworz ſie.

35 Y wnet ſie otworzyły vſzy iego/ á zwiazká iezyka iego rozwiazána ieſt/ y mowił wybornie.

36 Tedy im roſkázał áby żadnemu nie powiedáli/Ale áczkolwiek im on zákázował/ á wżdy oni to tym wiecey opowiedáli.

37 Y zdumiawſzy ſie áż y názbyt/mowili/ * Dobrzeć wſzytko vczynił/dawáiac to głuchym iż ſłyſza/ á niemym iż mowia.

* 1. Mo. 1. v. 31. Ekkle. 29. v. 21.

Kapitu. 8.

1. Jezus nákarmił cztery tyſiace ludu ſiedmiorgiem chlebá 12. Lży ty ktorzy znákow prágneli/ y Faryzeuſze z ich kwaſem/ á ktemu nieumieietność tych co byli ie°. 22. Slepego vzdrawia. 27. Miedzy roznym mnie mániem kthore o nim ludźie trzymáli/poznan ieſt od ſwych zwolennikow. 31. Opowieda śmierć ſwą/ y fuka Piotrá nápomináiac go ku krzyżowi.

1. W tych támi czáſow gdy zebránie ludźi bárzo wielkie było/ á nie mieli coby iedli/wezwał Jezus zwolennikow ſwych y rzekł im.

* Mát. 15. v. 32.

2. [A] Rozlitowáłem ſie nád zebrániem ludźi/ábowiem iuż przez trzy dni zoſtawáia przy mnie á nie máia co ieść.

3. Gdźie wiec ieſli ie opuſzcze bez pokármu do domow ich/vſtána ná drodze/ábowiem niektorzy z nich z dáleká przyſzli.

[A] Tákći zwykł pan podpomágáć wiernе ſwe choćiaż ſie zdádza żeby zginąć mieli.

4. Tedy mu odpowiedźieli zwolenniey iego/ Z kadże tych może kto tu ná puſzcy nakarmić chlebá?

5 A on ich ſpytał/Wiele chlebá maćie? Tedy oni powiedźieli/ Siedmioro.

6. Roſkazał tedy wielkośći ludźi áby śiádłá ná źiemi/á wźiawſzy ono ſiedmioro chlebá gdy vczynił dźieki/połamał y dał zwolennikom ſwoim áby przed nie kłádli/ y położyli przed ludem.

7. Mieli też y troche rybek/ á gdy błogosłáwił/rzekł áby y ony położyli.

8. Jedli tedy y naiedli ſie/á zebráli vłomkow kthorych było zoſtáło ſiedm koſzow.

9. A było tych co iedli około czterzech tyśiecy/y roſpuśćił ie.

10 † A wnet wſzedſzy w łodź z zwolenniki ſwoiemi/przyſzedł do gránic [B] Dalmánuta.

† Mát. 15. v. 39.
[B] Ten powiat był miedzy Betſaida y gorą Tabor.

11. Y przyſzli Faryzeuſzowie/ á poczeli ſie z nim ſwárzyć/ proſzac od niego znáku z niebá/á kuſzac go.

12. Tedy ſerdecznie weſtchnawſzy w duchu ſwym/ rzekł/ Przecżże narod ten znákow żada? Záprawde powiedam wam/ Zadenći znák nie bedźie dan narodowi temu.

13. Y opuśćiwſzy ie/ wſzedł záſie w łodź/ á przepráwił ſie do dálſzego brzegu.

14 ‡ Zápomnieli tedy z ſoba wźiać chlebá/á iedno thylko ieden chleb mieli z ſoba w łodźi.

‡ Mát. 16. v. 5.

15 Zátym im roſkazał mowiac/Obácżćie/á ſtrzeżćie ſie od kwáſu Fáryzeuſzow/y od kwáſu Herodowego.

16 A ták miedzy ſoba ſpołu rozmáwiáli powiedáiac/Dla thegoż że chlebá nie mamy.

17. Ale to gdy poznał Jezus/rzekł im/ O czymże ſie gadaćie że nie maćie chlebá? Jeſzcześ nie baczyćie áni rozumiećie?

zrozumiećie? y ieſzcześ maćie ſercá záttwárdzone?

18. Oczy máiac nie widźićie/ y vſzy máiac nie ſłyſzyćie/ ani pamietaćie te?

Jan.6.v.11.

19. ᵃGdym ony piecioro chlebá łamał piaćiu tyſiecy ludźiom/ wieleśćie zebráli koſzow okruſzkow? A oni mu powiedźieli/ Dwánaśćie?

20 A gdy y ono siedmioro ná cztery tyſiace/ wieleśćie koſzow pełnych zebráli okruſzkow? A oni mu powiedźieli/ Siedm.

21. Tedy rzekł do nich/ Y iákoż nie zrozumiewaćie?

22 Potym przyſzedł do Bethſáidá/ a przywiedli mu ſlepego/ proſzac áby ſie go dotknał.

23 A ták viawſzy ſlepego zá reke/ odwiodł go precz zá miáſteczko/ á plunawſzy ná oczy iego/ włożył nań rece/ y pytał go ieſliby co widźiał.

ᶜ Ty słowá dáią znáć iż człowiek on mogł zrozumieć y znáczyć chod ludź/ ále ſámey oſoby niemogł rozeznáć.

24 A on przeyzrawſzy/ rzekł/ ᶜWidze ludźi/ á widze ie chodzace iáko drzewá.

25 Pothym záſie położył rece ná oczy iego/ á ſpráwił to iż z nowu pátrzał/ á przywrocon ieſt ku wzroku/ y widźiał z dáleka á iáſnie wſzytki.

26 Thedy go odeſłał Jezus do domu iego/ mowiac/ Nie chodź że áni do onego miáſtheczká/ áni żadnemu w miáſteczku powiedáy.

27 A wyſzedſzy Jezus y zwolennicy iego do miáſteczek Ceſárei/ ktora názywano Filippowa/ pytał zwolennikow ſwoich na drodze/ mowiac do nich/ Kthorymże mie ludźie być powiedáia?

28 A oni mu odpowiedźieli/ Janem krzćićielem/ drudzy też Heliaſzem/ á drudzy iednym z prorokow.

29 Ale on im rzekł/ Wy záſie ktorym mie być powiedáćie? A odpowiedźiawſzy Piotr/ rzekł k niemu/ Thyś ieſt on Kryſtus.

30 Thedy on zákazał áby tego o nim nikomu nie powiedali.

31. Y poczał ie náuczáć/ że potrzebá było Synowi człowieczemu wiele ćierpieć/ y wzgárdzonym być od ſtárſzych/ y od Kſiażat kapláńſkich/ y Doktorow/ á iż miał być zámordowan/ potym iż po trzećiem dniu miał zmartwychwſtáć.

32 A mowił beſpiecznie ty ſłowá. Tedy Piotr odwiodſzy ſie z nim/ poczał go z tego fukáć.

33 Ale on obroćiwſzy ſie/ y weyzrawſzy ná ſwe zwolenniki/ sfukał Piotrá mowiac/ Odeydź o demnie ſzátánie/ ábowiem nie rozumieſz to co ieſt Bożego/ ále to co ieſt ludzkiego.

34 A wezwawſzy zebránia ludu y z zwolenniki ſwemi/ rzekł im/ Kthożkolwiek chce zá mna idź/ niech ſámego ſiebie zaprzy á weźmie krzyż ſwoj/ y niech poydźie zá mna.

35 *Abowiem ktokolwiekby chćiał záchowáć duſze ſwa/ ſtráći ia: Lecz ktokolwiek vtráći duſze ſwa dla mnie y dla Ewánieliey/ ten ia záchowa.

*Mát.10.v.39. Luk.9.v.24. Jan.12.v.25.

36 Bo coż pomoże człowiekowi ieſliby pozyſkał wſzytek świát? a żeby vtráćił duſze ſwa?

37 Abo co zá nagrode da człowiek zá ſwa duſze?

38 †Abowiem ktoć ſie wſtydáć bedźie mnie y ſłow moich miedzy narodem tym cudzołożnym y grzeſznym/ zá tego ſie też y Syn człowieczy wſtydáć bedźie/ gdy przyydźie z chwała Oycá ſwoiego z Anioły świetymi.

† Mát.10.v.30. Luk.9.v.26. y 12. v.8.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitu. 9.

2. Jeſus ſie przemienia. 12. Oznáymuie przyśćie Heliaſzowe. 17. Vzdrawia opetáńcá niemego. 31. Opowieda śmierć ſwa. 33. Napomina zwolenniki ſwe ku pokorze gdy mieli poſwarek ktoby z nich miał być wiecſzym. 38. Náuká Ewánieliey niema być przekazáná. 42. Wſzelkie zgorſzenie ma być wykorzenione.

1. *Nothym rzekł do nich/ Záprawde powiedam wam iż niektorzy ſa z tych co tu ſtoia/ kthorzy nigdy nie vkuſzą śmierći/ aż gdy vyzra Kroleſtwo Boże przychodzace z moca.

* Mát.16.v.28. Luk.9.v.27.

2. †A ſzoſtego dniá potym wźiał Jezus Piotrá y Jakubá/ y Jana/ á wwiodł ie ná gore wyſoka ſámy oſobno/ y przemienił ſie przed nimi.

† Mát.17.v.1. Luk.9.v.28.

3. A ſzáty iego ſtáły ſie łśniace bárzo/ białe iáko śnieg/ iákich nie może blecharz ná świećie wybielić.

4. Y vyzreli Eliaſzá z Moizeſzem/ ktorzy rozmawiáli z Jezuſem.

5. Tedy poczal Piotr mowić/ á rzekł Jezusowi/ Mistrzu dobrzeć nam tu być/ postawmyż tedy tu trzy namioty/ tobie ieden/ Moyzeszowi ieden/ a Heliaszowi ieden.

6. Abowiem niewiedział co mowił gdyż byli w stráchu.

7. Y nástał oblok ktory ie záćmił/ á pochodził głos z obloku mowiac/ Tenći iest namilszy Syn moy/ tegoż słuchayćie.

8 A wnet gdy sie obeyzreli/ żadnego wiecey nie widzieli/ iedno iż tylko Jezus był znimi.

9. Tedy gdy zeszli z gory/ roskazał im áby thego nikomu nie powiedali co widzieli/ iedno ażby Syn człowieczy wstał z martwych.

10 A ták oni zátrzymawali to v siebie/ pytáiac sie spolnie coby tho było z martwych wstáć.

11. Y pytáli go mowiac/ * Przeczże doktorowie powiedáia iż pierwey potrzebá áby przyszedł Heliasz?

12 A on im odpowiedział mowiac/ Naprzod gdyć Heliasz przyidźie/ náprawi wszytko/ † á iáko iest nápisano o synu człowieczym/ potrzebá áby wiele vćierpiał/ y áby go niżacz nie miano.

13. Ale wam powiedam żeć przyszedł Heliasz/ y czynili mu co chćieli/ iáko o nim iest nápisano.

14 A gdy przyszedł do swych zwolenników/ vyzrał lud wielki około nich y doktory swarzace sie znimi.

15 Tedy wnet vyzrawszy go lud wszythek/ lekli sie/ á przyszedszy przywitáli go.

16 Y pytáli doktorow/ Coż sie swárzyćie miedzy soba?

17 A ieden z onego zgromádzenia ludu/ rzekł/ Mistrzu przywiodłem do ćiebie syná swego ktory ma niemego duchá.

18 Ktory gdźie go kolwiek nápádnie/ rozdziera go/ á on sie slini/ y zgrzyta zebámi swemi/ á schnie/ y mowiłem twym zwolennikom áby go wyrzucili/ ále nie mogli.

19 Tedy mu on odpowiedziawszy rzekł O narodźie niewierny/ y dokadże z wámi bede? y dokadże was ćierpieć mam? przywiedźćież go do mnie.

20 Y przywiedli go k niemu/ á gdy on go vyzrał/ nátychmiast go duch rostárgnał/ á on gdy padł ná ziemie/ przewrácał sie sliniac.

21 Tedy pytał oycá iego/ iáko dawno tho sie przydało iemu/ á on powiedział/ Jeszcze od dziećinstwá.

22 Y czesto miotał go do ogniá y do wody áby go strácił/ ále możeszli co/ pomoż nam/ ruszywszy sie przećiw nam miłosierdziem.

23 Tedy mu rzekł Jezus/ [A] Jesliż tho wierzyć możesz/ tedyć [B] wszytko wierzacemu stać sie może.

24 A gdy natychmiast záwołał oćiec onego dziećiećiá/ ze łzámi rzekł/ Wierze Pánie/ [C] podpomożże niedowiárstwá mego.

25 A gdy vyzrał Jezus iż sie lud społu zbiegał/ sfukał onego duchá nieczystego/ mowiac mu/ Ty duchu niemy y głuchy/ ia tobie roskázuie wynidź z niego/ á nie wchodź wiecey weń.

26 Záwołáwszy tedy duch/ á bárzo go rozdárszy wyszedł/ ták iż sie on stał iáko vmárły/ á wiele ich mowili iż by vmárł.

27 Ale Jezus wziawszy go zá reke podniosł go/ á on wstał.

28 A gdy sam wszedł do domu/ zwolennicy iego pytali go osobno/ Przeczżechmy my go wyrzućić nie mogli?

29 A on im rzekł/ Ten rodzay żadnym sposobem wynidź nie może iedno modlitwa á postem.

30 ‡ Y wyszedszy z tamtad szli społu w droge przez Galileia/ á niechćiał áby był to kto wiedział.

31 Abowiem vczył zwolenniki swe mowiac im/ Syn człowieczy bedźie wydan w rece ludzkie ktorzy go zámordnia/ ále zámordowány wstánie dnia trzećiego.

32 Ale oni tey powieśći nie zrozumieli y bali sie go spytáć.

33 § Zátym przyszedł do Kápernáum á przyszedszy do domu pytał ich/ Oczżeśćie sie swárzyli w drodze?

34 Lecz oni milczeli/ ábowiem iedni z drugimi poswárzyli sie byli ktoby był wieczszy.

35 A gdy siadł wezwał dwunaśćie y rzekł im/ Jesliż kto chce być pirwszym/ bedźie ostatecznym po wszythkich y sługa wszytkim.

36 Y wziawszy dźiećiatko postáwił ie w pośrod ich/ á wziawszy go ná rece rzekł im.

37 Ktożkolwiek iedno z tákowych dźiatheczek przyimie w imie moie/ mnie przyimuie/

* Mát.4.v.5.

† Ezá.53.v.3.

‡ Mát.17.v.22. Luk.9.v.30.

§ Mát.18.v.1. Luk.9.v.46.

A Pan záwżdy go towo nas ratował thylkobychmy go nászá niewiárá od siebie nie odpychali.

B To iest/ coby sie zgadzało z wolą Bożą/ Abowiem wiárá nie śćiaga sie dáley.

C To iest/ wietszey niedoskonáłey y mdłey.

przíymuie/á ktokolwiek mnie prz yy mnie/nie mnie przíymuie/ ale onego ktory mię poſlał.

18 *Tedy mu Jan odpowiedźiał mowiąc/Miſtrzu widźielichmy niektorego co przez imię twe wyganiał dyabelſtwo/ ktory nie chodźi zá námi/ y zakazalichmy mu/ bo zá námi nie chodźi.

39 A Jezus rzekł/Nie zákázuyćie mu/ † ábowiemći żaden nie ieſt kthoryby czynił cudá przez imię moie/ á mogł mi prędko złorzeczyć.

40 Bo ten ktory nie ieſt przećiw nam/ zá námi ieſt.

41 Abowiem ktożkolwiekby wam dał ku piciu kubek wody w imię moie/ iżeśćie ſą Kryſtuſowi/zaprawdę powiedam wam / żadnym ſpoſobem nie vtraci zapláty ſwey.

42 A ktokolwiekby też obráźił iednego z tych maluczkich kthorzy w mię wierzą/ lepiey áby mu był włożon młyńſki kámień około ſzyie iego/ á iż by był wrzucon w morze.

43 *A ieſliż ręká twa przywodźi ćię ku grzechowi/ [H] odetni ią/ bo lepiey ieſt tobie wnidź do żywotá kliſzáwym/ niż máiąc obie ręce być wrzuconym do piekla w ogień nieugáſzony.

44 † [I] Gdźie robak ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie.

45 A ieſliż też nogá twa przywodźi ćię ku grzechowi/ vtniſz ią/ bo lepiey tobie wnidź chromym do żywothá/ niż máiąc obie nodze być wrzuconym do piekła w ogień nieugáſzony.

46 Gdźie robak ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie.

47 A ieſliż oko twoie przywodźi ćię ku grzechowi/ wyrwiſz ie/ bo lepiey tobie wnidź do Kroleſtwá Bożego iedno okiem/ niż máiąc obie oczy wrzuconym być do piekłá ogniſtego.

48 Gdźie robak ich nie vmiera/ á ogień nie gáśnie.

49 Abowiem káżdy człowiek ogniem będźie poſolon/ [K] á káżda ofiárá będźie ſolą oſoloná.

50 Dobrać ieſt ſol/ [L] ále ieſli ſol ſmák ſtráći/ czymże ią nápráwićie? Mieyćież ſámi w ſobie ſol/ záchowywáiąc pokoy iedni z drugimi.

Lk. 9. v. 49.
1. Kor. 12. v. 3.
Mát. 10. v. 42.
Mát. 18. v. 6. Luk. 17. v. 1.
Mát. 5. v. 26. y 18. v. 8.
H Jeſt obyczay mowienia/ ktorym rozumie wſzytko to opuśćić co by nas miało od prawdźiwey chwały Bożey.
† Jzá. 66. v. 24.
I Tym podobieńſtwem vkázuie ćięſkie á wieczne męki potępionych.
3. Mo. 2. v. 23.
K Napomina iż lepiey ofiárę czynić Bogu ogniem y ſolą/ to ieſt być oczyśćionym y poświęconym/ániż pochym być do ogniá wiecznego wrzuconym.
Mát. 5. v. 13. Luk. 14. v. 34.
L Ci ktorzy wnieczobrácáią táíę Bożą ktora w nich ſą iáko ſol/ zwietrzálą/ á gorſzemi bywáią niżli niewiernicy.

Kapitu. 10.

1. O rozwodźie. 13. Jezus wkłáda ręce ná dźiateczki. 17. Powieda iż tylko ſam Bog dobry/ á vkázuie iż bogacze z trudnośćią máią być zbáwieni. 28. Jáka zapłáthę ći wźiąć máią ktorzy wſzytko dla Kryſtuſá opuſzczą. 33. Opowieda śmierć ſwą. 35. Syny Zebedeuſzowe y ine zwolenniki do krzyżá y do pokory odſyła. 46. Przywráca wzrok Bártymeowi.

1. *Támtąd wſtawſzy/ przyſzedł w granice Judſkie przez źiemicę ktora ieſt zá Jordanem/ á záśię kniemu zeſzło ſię nie máło ludu/ ktory on vczył ták iáko był zwykł.

2. Tedy przyſtąpiwſzy Fáryzeuſzowie pytáli go/ Jeſliż ſię godźi mężowi żonę opuśćić? kuſząc go.

3. Na tho im on odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Coż wam roſkazał Moiżeſz?

4. A oni rzekli/ † Moiżeſz dopuśćił napiſáć liſt rozwodny/ y opuśćić żonę.

5. Tedy Jezus odpowiedźiawſzy im/ rzekł/ Dla zátwardzenia ſercá wáſzego napiſał wam to roſkazánie.

6. Ale od początku ſtworzenia/ mężczyznę y niewiáſtę vczynił ie Bog.

7. A dla tegoż opuśći człowiek oycá ſwego y mátkę ſwą/ á przyłączy ſię ku żenie ſwey.

8. A ktorzy byli dwiemá/ będą iednem ćiałem/ á thak iuż dáley nie ſą dwá/ ále iedno ćiáło.

9. *Co thedy Bog złączył/ niechżeć człowiek nie rozłącza.

10 Tedy w domu záśię zwolennicy iego o teyże rzeczy pytáli go.

11. A on im rzekł/ † Ktożkolwiek opuśći żonę ſwą á poymie iną/ cudzołoży przećiw niey.

12. A ieſliż też niewiáſtá opuśći mężá ſwoiego/ á poydźie zá drugiego/ cudzołoży.

13. Tedy mu przywiedźiono dźiateczki aby ſię ich dotykał/ ále zwolennicy fukáli ná ony ktorzy ie przywodźili.

14 Co gdy obaczył Jezus/ gniewał ſię/ mowiąc do nich/ Dopuśććie dźiateczkam idź do mnie/ á nie zákázuyćie im/ ábowiemći tákowych ieſt Kroleſtwo Boże.

15. Záprawdę wam powiedam/ Ktożkolwiek Kroleſtwá Bożego nie przyimie [A] iáko dźiećiatko/ żadnym ſpoſobem do niego nie wnidźie.

16 Y biorąc ie ná ręce/ á wkłádáiąc ná nie ręce/ błogoſławił im.

17 A ták wyſzedſzy w drogę/ niektory gdy przybieżał á vpadł mu v kolan/ py-

*Mát. 19. v. 1.
† 5. Mo. 24. v. 1.
1. Mo. 1. v. 27. Mát. 19. v. 4.
1. Mo. 2. v. 24. 1. Kor. 6. v. 16. Efe. 5. v. 3.
*1. Kor. 7. v. 10.
† Mát. 5. v. 32. y 19. v. 4. Már. 10. v. 11. Luk. 16. v. 18.
Mát. 19. v. 13. Luk. 18. v. 15.
A Potrzebá ſię nam odrádzáć y proznemi być od wielkiey pychy y pożądliwośći.
Mát. 19. v. 16 Luk. 8. v. 18.

Ian/pythal go/ Mistrzu dobry/ coż czynić mam abych otrzymal żywot wieczny?

18 A Jezus mu rzekl/ Czemuż mie nazywasz dobrym? Zadenći nie iest dobrym iedno ieden/ to iest Bog.

19. Vmieszże przykazánie? *Nie cudzolож/ nie zábiiay/ nie krádni/ nie powiedáy fálszywego świádectwá/ nie czyń żadnemu szkody/ czći oycá twego y mátke.

* 2. Mo. 20. v. 13.

20 Thedy mu on odpowiedziawszy/ rzekl/ Mistrzu/ iam tego wszytkiego strzegl od mlodości moiey.

21 A Jezus weyzrawszy nań/ [B]rozmilowal sie go/ y rzekl mu/ Jednegoći nie dostawa/ Idźże[C] á przeday wszytko co masz y rozday vbogim/ á bedziesz mial skarb w niebie/ przydźże á chodź zá mna wziawszy krzyż ná sie.

B To iest/ pocżatki dobre kthore w nim byly pochwalit.
C Dotknal niemocy iego/ ktorey on nie czul.

22 Ale sie on zásmucil dla oney powieści/ y odszedl frásownym / ábowiem miál wiele máietności.

23 A obeyzrawszy sie Jezus/ rzekl do zwolennikow swoich/ Z iákaż trudnościa ći ktorzy bogáctwá máia wnida do Krolestwá Bożego.

24 Vlekli sie tedy zwolennicy dla tych slow iego/ A Jezus im zásie odpowiedziawszy rzekl/ Synowie/ iákoż iest trudno thym co bogáctwam vfáia wnidź do Krolestwá Bożego.

25 Łácwiey iest wielbladowi wynidź przez vcho igielne/ niż bogaczowi wnidź do Krolestwa Bożego.

26 A oni sie thym wiecey dziwowáli/ mowiac sámi ku sobie/ Y kthoż może być zbáwion?

27 A Jezus poyzrawszy ná nie/ rzekl/ V ludźić to iest niepodobno / ale nie v Bogá/ [D] Abowiem v Bogá wszytko iest podobno.

D To iest / może y bogacza obdárzyć tą láską iż choć bedźie wiele miał/ thák mu to bedźie iákoby nic niemiał.

28 † Y pocżal mu Piotr mowić/ Otochmy my wszytko opuśćili/ á szlichmy zá toba.

† Mat. 19. v. 27. Luk. 18. v. 28.

29 Ná tho Jezus odpowiedziawszy/ rzekl/ Záprawde mowie wam / Zaden nie iest ktoryby opuśćil dom/ ábo bráćia/ ábo siostry/ ábo oycá/ ábo mátke/ ábo żone/ ábo dźieći/ ábo role dla mnie y dla Ewánieliey/

30 [E] Zeby nie miál wźiać stho kroć wiecey/ teraz zá tego czásu/ domow/ y bráciey/ y siostr/ y mátek/ y dźieći/ y rol z przesládowániem/ á w przyszlym wieku żywot wieczny.

E Oná trochá co bedźie miał z spokoynym sumnieniem wiecsza iest niżby tego stokroć wiecey miał.

31. *[F] Abowiem wiele pierwszych beda poslednymi/ á posledni pierwszemi.

F To mowi áby zá wżdy pierwszy szty wprzod inemi nie gárdząc.
* Mat. 19. v. 30. Luk. 13. v. 30.

32 † Y byli w drodze idac ku Jeruzalem á Jezus szedl przed nimi/ y lekali sie/ á idac zá nim báli sie: Y zásie wziawszy z soba ony dwánaśćie/ pocżal im powiedáć co sie z nim dziać miálo.

† Mat. 20. v. 17. Luk. 18. v. 31.

33 Mowiac/ Otho idźiemy do Jeruzalem / á Syn czlowieczy bedźie wydan Ksiażetam kápláńskim y Doktorom/ á skáża go na śmierć/ y podádza go pogánom.

34 A oni beda go nágráwáć/ y vbiczuia go/ y beda nań plwáć/ á zámorduia go/ wszákoż dniá trzećiego wstánie z martwych.

35 * Ale do niego przyszli Jákuby Jan/ synowie Zebedeuszowi / mowiac/ Mistrzu/ żadamy ábyś to ocz prośić bedźiem vczynil dla nas.

* Mat. 20. v. 20.

36 Thedy im on rzekl/ Czegoż chcećie ábych dla was vczynil?

37 A oni mu powiedźieli/ Day nam to ábychmy siedźieli ieden po práwey á drugi po lewey twey stronie w chwale twoiey.

38 Ale im Jezus rzekl/ Nie wiećie ocz prośićie/ [G] możećieli pić kubek ktory ia piie? y być krzczeni krztem ktorym bywam okrzczon?

G To iest/ możećieli być vczestnikámi tych trudnośći ktore ia ćierpie.

39 A oni mu powiedźieli/ Możemy. Tedy im rzekl Jezus/ Kubek ktory ia piie pić bedźiećie/ y krztem ktorym bywam okrzczon/ krzczeni bedźiećie.

40 Ale siedźieć po práwey ábo po lewey mey stronie/ nie moiá tho rzecz dáwáć/ ále dádza tym kthorym iest nágotowano.

41 Co gdy dźiesieć inych vslyszeli/ poczeli zá zle mieć Jákubowi y Janowi.

42 A thák Jezus wezwawszy ich/ powiedźial im/ [&] Wiećie że onym ktorym sie podoba pánowáć nád narody/ pánuia nád nimi/ á ktorzy sa wielcy miedzy nimi/ vżywáia nád nimi zwierzchnośći swey.

& Luk. 22. v. 25.

43 Alec miedzy wámi ták nie bedźie/ owszem kto bedźie chćial być wielkim miedzy wámi/ niech bedźie sluga wászym.

44 Y ktożkolwiek z was bedźie chćial być pierwszym/ ten bedźie wszytkich slużebnikiem.

45 Abowiem y Syn czlowieczy nie przyszedl áby mu slużono/ ále żeby slużyl/ y dal dusze swa záplate odkupienia zá wiele ich.

46 * Tedy przyszli ku Jerychu. A gdy wychadzal z zwolenniki swemi z Jerychá y z wielkim ludem/ syn Tymeuszow/

* Mat. 20. v. 29. Luk. 18. v. 35.

O dwu ślepych Ewánieliſtowie przypominá/ ále Márek tyl ko iednego ſámego wypomina bo go wyznał.

meuſzow^H Bártymeuſz ſlepy ſiedźiał podle drogi żebrząc.

47 A gdy vſłyſzał iż tho był on Jezus Názáreńſki/ począł wołáć mowiąc/ Jezuśie Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną.

48 Y fukáli nań wiele ich áby milczał/ ále on tym więcey wołał/ Synu Dawidow zmiłuy ſie nádemną.

49 Tedy Jezus záſtánowiwſzy ſie/ kazał go záwołáć/ y záwołano ślepego mowiąc mu/ Bądź dobrego ſercá á wſtań/ woła ćię.

50 A on porzućiwſzy płaſcz/ gdy wſtał/ przyſzedł ku Jezuſowi.

51. Y odpowiedźiawſzy Jezus/ rzekł mu/ Czego chceſz ábych ći vczynił? A ſlepy powiedźiał iemu/ Miſtrzu niechay wzrok wezmę.

52 Rzekł mu tedy Jezus/ Idź/ wiárá twa wybáwiłá ćię/ á thák nátychmiaſt wźiął wzrok/ y ſzedł zá Jezuſem w drogę.

Kápitu. 11.

1. Jezus wſzedł zacnie do Jeruzalem. 13. Przeklina figowe drzewo. 15. Wygania kupce. 23. Vkázuie moc wiáry y ſpoſob modlenia. 28. Gdy go pytáli Fáryzeuſzowie o iego zwierzchności/ pyta ich o krzeſt Janow.

Mát. 21. v. 1. Luk. 19. v. 29.

1. * Gdy byli bliſko Jeruzálem/ Betfáge/ y Bethániey/ przy gorze oliwney/ poſłał dwu z vczniow ſwoich.

2. Y rzekł ku nim/ Idźcie do miáſteczká ktore ieſt przećiwko wam/ á nátychmiaſt wſzedſzy do niego/ naydźiećie oślę vwiązáne/ ná ktorym żaden człowiek nie siedźiał/ rozwiążćież ie á przywiedźćie.

3. A ieſliżby wam ktho rzekł/ Przecz to czynićie? powiedzćie iż Pan ma tego potrzebę/ y wnet ie tu poſzle.

4. Tedy ſzli/ á nálezli oślę vwiązáne v forty/ ná dworze/ gdźie ſie dwie drodze ſchadzáły/ y odwiązali ie.

5. Niektorzy tedy z onych co tám ſtáli/ rzekli im/ Coż czynićie iż odwięzuiećie oślę?

6. Ale oni powiedźieli ták iáko im roſkazał Jezus/ y puśćili ie.

Jan. 12. v. 14.

7. † Przywiedli tedy oślę do Jezuſá/ wrzućiwſzy ná nie ſzáty ſwe/ y wſiadł ná nie.

8. A wiele ich ſłáli odźienia ſwoie po drodze/ drudzy záſie rąbáli gáłązki z drzew/ y kłádli ná drogę.

9. Ci też ktorzy ſzli wprzod y pozad/ wołáli mowiąc/ ^A Hoſánná/ błogoſłáwiony ktory idźie w imię páńſkie.

^A To ieſt zbaw nas proſim cię.

10 Błogoſłáwione Kroleſtwo ktore przyſzło w imię Páńſkie/ oycá naſzego Dawidá/ Hoſanná/ o ty kthoryś ieſt ná wyſokości.

11. ^f A wſzedł Pan do Jeruzalem y do Kośćiołá/ y gdy wſzytko oglądał/ á iuż byłá wieczorna godźiná/ przyſzedł do Bethániey z dwiemanaśćie.

^f Mát. 21. v. 10. Luk. 19. v. 45.

12. ^g A nazáiutrz wyſzedſzy z Betháńiey/ ^B łaknął.

^g Mát. 21. v. 19.

^B Abowiem chćiał być poddan ku wſzem kośćiam náſzym.

13. A gdy vyźrał z dáleká figowe drzewo/ ná ktorym było liśćie/ przyſzedł pátrzyć ázaby był co ná nim nálazł/ y gdy do niego przyſzedł/ nic nie nálazł/ iedno liśćie/ bo nie był czás figam.

14 Tedy Jezus rzekł figowemu drzewu/ ^C Niechżeć nikt ná wieki nie vżywa owocu z ćiebie/ co ſłyſzeli vczniowie iego.

^C Okázáć chćiał iáko go mierźą ći wſzyſcy kthorzy ſię zwierzchowną ozdobą zaloſcią odymáią/ żadnego dobrego owocu z ſiebie nie podawáiąc.

15 A ták przyſzli do Jeruzalem/ á Jezus wſzedſzy do kośćioła/ począł wyrzucáć ty ktorzy kupowali y przedawáli w kośćiele/ á ſprzewrácał ſtoły bánkierzow/ y ſtołki tych co przedawáli gołębie.

16 Ani dopuśćił áby miał ktho nieść naczynie przez kośćioł.

17 Támże vczył/ mowiąc im/ Izaż nie ieſt nápiſano/ * Ze dom moy/ dom modlitwy będźie wezwan wſzytkim narodom? † a wyśćie gi vczynili iáſkinią zboycow.

* Ezá. 56. v. 7.

† Jere. 7. v. 11.

18 To ſłyſząc Doktorowie y Kſiążetá káplańſkie/ ^D ſzukáli iákoby go zátráćili/ ábowiem ſie go báli/ gdyż wſzytek lud zdumiał ſie ná náukę iego.

^D Iż nie mogli wyćierpieć tego ſrogiego ſtrofowánia/ á iżby ſie nie vmnieyſzało ofiar ich.

19. Ale gdy wieczor nádchodźił/ wyſzedł Jezus z miáſtá.

20 ^g A gdy ſie ráno przechadzáli/ vyźreli iż figowe drzewo z korzenia vſchło.

^g Mát. 21. v. 19.

21 Tedy Piotr wſpomniawſzy/ rzekł mu/ Miſtrzu/ otho figowe drzewo coś ie klął/ vſchło.

22 A Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł im/ Mieyćie wiárę Bożą.

23 Bo záprawdę wam powiedam/ Iż ktorykolwiek rzecze tey gorze/ Podnieś ſie á wrzuć ſie w morze/ á nie będźie ſie wahał w ſercu ſwym/ lecz vwierzy że ſie ſtánie co mowi/ tedyć ſie ſtánie co iedno rzecze.

24 * A przetoż wám powiedam/ ^E Oczkolwiek modląc ſie prośićie/ wierzćie że weźmie-

* Mát. 7. v. 7. Luk. 11. v. 9.

^E Tymi słowy zámierzá nam kreś iż nie ledá czego prośić mamy coby nam ná myśl przyſzło/ bo potrzebá modlithwę w wiárę ſpráwowáć/ á wiárá nie wykrácza z gránic słowá Bożego.

że weźmiećie á ſtánie ſie wam.

† Mát.6.v.14.

25 † Gdy też ſtániećie modlac ſie/ odpuśćcie ieſli co przećiw komu maćie/ áby on oćiec waſz ktory ieſt w niebie odpuśćił wam przeſtepſtwá wáſze.

26 Bo ieſliż wy nie odpuśćićie / tedyć áni oćiec on ktory w niebie ieſt / odpuśći wam przeſtepſtwa wáſze.

ᵉ Mát.21.v.16. Luk.20.v.1.

27 ᵉ Przyſzli záſie potym do Jeruzálem/ a gdy ſie on przechadzał po Kośćiele/ zeſzli ſie do niego Kſiażetá kápláńſkie/ Doktorowie y ſtárſzy.

28 Y mowili do niego/ Ktoraż to moca czyniſz? á ktoć dał zwierzchność te ábyś to czynił?

29 Ná to im Jezus odpowiedźiał mowiac/ Spytam y ia was o rzecz niektora/ á przethoż mi odpowiedzćie/ á ia wam thez powiem kthora moca to czynie.

ᶠ W thym słowie krztu/ zámyka wſzytek vrząd Janow.

30 ᶠ Krzeſt Janow z niebáſz był czy z ludźi? odpowiedzćież mi.

31. Rozbieráli to thedy miedzy ſoba/ mowiac/ Jeſliż rzeczemy z niebá/ tedy powie/ Przeczżeśćie mu wżdy nie wierzyli?

32 A ieſli też rzeczemy z ludźi/ obawamy ſie ludu/ abowiem wſzyſcy trzymali o Janie iż prawdźiwie był Prorokiem.

33 Tedy odpowiedźiawſzy rzekli Jezuſowi/ Nie wiemy/ A Jezus też odpowiedźiawſzy/ rzekł im/ Y iać thez wam nie powiem ktora moca to czynie.

Kapitu. 12.

1. W podobieńſtwie winnice groźi Kriſtus ſadem Bożym ſwym nieprzyiaćiotom. 14. Vkazuie że powinny czynſz y dań máia być pánom oddawáne. 25. Jákie ma być przyſzłe zmartwychwſtánie. 29. Summá zakonu. 35. Gdy opowieda Kryſtuſá Synem Dawidowym/ nápomina áby ſie ſtrzegli Fáryzeuſzow. 41. Chwali bárzo dar vbogiey wdowy.

ᵃ Mát.21.v.33. Luk.20.v.9. Ezá.5.v.1. Jer.2.v21.

1. Y* począł do nich mowić przez przypowieśći/ Niektory człek ſadźił winnice/ vgrodźił płot y wykopał ᴬ doł/ á zbudował wieże/ á náiawſzy ia oraczom/ ſam precz w droge odiechał.

ᴬ Ty doły bywáia pod práſa gdźie ſtháwiaia kadź w ktora ćiecze tłoczone wino.

2. Tedy poſłał ſługe do oraczow gdy był czás áby wźiał od oraczow owoce z winnice.

3. Ale go oni poimawſzy vbili/ y odeſłali prożnym.

4. Pothym do nich y drugiego ſługe poſłał/ ále go oni vkámionowawſzy ránili w głowe/ á odeſłali go z zelżywośćia.

5. Y záſie poſłał drugiego/ ále onego zábili/ y wiele inych/ iedny biiac/ drugie záſie morduiac.

6. A tak gdy ieſzcze miał iednego ſyná ſwego namilſzego/ poſłał go też do nich ná oſtatek/ mowiac/ Wżdyć ſie beda bać ſyna mego.

7. Ale oni oracze rzekli miedzy ſoba/ Tenći ieſt dźiedzic/ podźćież zábiymy go/ á náſze bedźie dźiedzictwo.

8. Y poimawſzy go zámordowáli/ á wyrzućili precz z winnice.

9. Coż tedy vczyni pan oney winnice? ᴮ przyidźie á potráći oracze/ y da winnice inym.

ᴮ Okázuie co ſie ma ſtać z tymi złośćiwemi á vpornymi ſpráwcámi ktorzy przećiw iemu ſwym ſie w vporze ſwym zátwardzeni były.

10 Y nie czytháliześćie piſmá tego/ † ᶜ Kthory kámień odrzućili budniacy/ ten ſie ſtał głowa v węgła?

† Pſalm. 118.v.22. Ezá.28.v.16. Mát.21.v.42. Dźiei.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

ᶜ To co było náznáczono przez Dawida wypełniło ſie w Kryſtuſie.

11 ᴰ Od Paná ć ſie to ſtało/ á ieſt z podźiwieniem w oczách náſzych.

ᴰ Było to poſłáno wiemie Bożie/ ktore záwżdy zda ſie ſprzećiwne rozumowi ludźkiemu.

12 Stáráli ſie tedy iákoby go poimáć/ ále ſie poſpolſtwa báli/ bo poznali iż przećiw nim one przypowieść powiedźiał/ á ták go opuśćiwſzy odeſzli.

ᵉ Mát.22.v.15. Luk.20.v.20.

13 ᵉ Y poſłáli k niemu niektore z Fáryzeuſzow y z Herodyanow/ áby go podchwyćili słowy.

14 A ták oni przyſzedſzy/ rzekli do niego/ Miſtrzu/ wiemy żeś prawdźiwy ieſt/ á nie dbaſz nina kogo/ abowiem ſie nie ogladaſz ná oſobe ludzką/ ále w prawdźie drogi Bożey vczyſz: Słuſzna li rzecz dáć czynſz Ceſárzowi á bo nie? Zali damy/ záli nie damy?

15 Ale on wiedzac obłudność ich/ rzekł im/ Czemuż mie kuśićie? Przynieśćie mi pieniadz ábych go oglądał.

16 Tedy mu oni przynieśli/ y rzekł im/ Czyiże tho ieſt obraz y napis? A oni powiedźieli/ Ceſárſki.

ᵍ Rzym.13.v.7.

17 Y odpowiedźiawſzy Jezus/ rzekł im/ ᵍ Wroććież co ieſth Ceſárſkiego/ Ceſárzowi/ á co ieſt Bożego/ Bogu/ y zadźiwili ſie mu.

ᵃ Mát.22.v.23. Luk.20.v.18.

18 * Zátym do niego przyſzli Saduceuſzowie/ kthorzy powiedaia iż nie máſz zmartwychwſtánia/ y pytáli go mowiac.

† 5.Mo.25.v.5.

ᴱ Zákon był poſpolity dla porządku y ku zachowániu potomkow w domech.

19. Miſtrzu/ Moiżeſz nam nápiſał/ † Jeſliżby czyy brat vmarł y pozoſtáwił żone/ á ſynowby nie pozoſtáwił/ ᴱ áby wźiął brat iego żone iego/ á wzbudźił potomſtwo brátu ſwemu.

Y było

30 Y było siedm bráciey / á pierwszy poiąwszy żonę/ vmarł nie pozostá- wiwszy potomstwá.

21. Tedy ią wziął drugi/ y vmárł/ lecz też áni on pozostáwił potomstwá/ y trzeci tákże.

22 Owa ták oni siedm poymowáli ią/ áni pozosthawili potomstwa/ ná o- státku po wszytkich vmárłá też y nie- wiástá.

22 A thak czásu z mártwychwstánia gdy powstána/ czyia to z nich będzie żoną? bo siedm ich mieli ią zá żonę.

24 Ná tho Jezus odpowiedziáwszy/ rzekł im/ Y zaż nie dla tego błądźićie/ że nie vmiećie pismá áni mocy Bożey?

25 Abowiem gdy z martwych wstáną/ áni żon poymowáć będą / áni zá mąż wydawać będą/ [F] Ale są iáko Anio- łowie w niebie.

26 A o vmarłych iż będą wzbudzeni nie czytaliście w księgách Moiżeszo- wych? iáko we krzu mowił Bog do niego/ rzekąc/ [F] Jaćiem iest Bog A- braámow/ Bog Izáákow/ y Bog Jákobow.

27 Nie iestći Bogiem vmárłych/ ále Bogiem [G] żywiących/ A przetoż wy bárzo błądźićie.

28 [F] A gdy przyszedł niektory z dokto row / co słyszał gdy się gadáli/ wie- dząc że im dobrze odpowiedźiał/ spy tał go ktore iest pierwsze miedzy w- szytkim przykazánie?

29 Thedy mu Jezus odpowiedźiał/ Pirwsze ze wszytkich roskazánie iest/ *Słuchay Izráelu/ Pan Bog nász Pan ieden iest.

30 A przetoż miłuy Páná Bogá twe- go ze wszytkiego sercá twego/ ze wszy tkiey duszę twoiey / y ze wszythkiey twoiey myśli/ y ze wszytkich sił two- ich/ á toć iest pierwsze roskazánie.

31. A wtore zásię temuż podobne/ tho iest/ † Miłuy bliźniego iáko sámego siebie / nád tyć otho nie mász inego wiecszego roskazánia.

32 Tedy mu rzekł on Doktor/ Dobrześ Mistrzu w prawdźie powiedźiał/ iż ieden iest Bog/ á náden nie mász i- nego.

33 Y miłowáć go że wszytkiego sercá/ ze wszythkiego zmysłu / ze wszytkiey duszę/ y ze wszytkich sił/ tákże miło- wáć bliźniego iáko sámego siebie/ co iest rzecz wiecszsza niż wszytki palone y ine ofiáry:

34 Widząc thedy Jezus iż rostropnie odpowiedźiał/ rzekł mu/ [H] Nie dále- ko iesteś od krolestwá Bożego: Y nie śmiał go żaden dáley pytáć.

35 [F] Thedy Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł/ Nauczáiąc w Kościele/ iákoż mowią Doktorowie/ Iż Krystus iest syn Dawidow?

36 Boy sam Dawid powiedźiał przez Duchá świetego/ [F] Rzekł Pan Pá- nu memu/ Siądź ná práwicy moiey/ áż podłożę nieprzyiacioły twoie pod- nożkiem nog twych.

37 A ták sam Dawid powieda go być Panem/ Z kądże tedy iest Synem ie- go? A bárzo wiele ludu rádo go słu- chało.

38 Y mowił do nich w náuce swoiey/ [I] Strzeżćie się Doktorow ktorzy chcą chodźić w długich szátách/ á kocháią się w pozdrawiániu ná rynkoch.

39 Y pierwsze siadánia ná schadz- kách/ y pierwsze zásiadánia ná wie- czerzach.

40 *Ktorzy do gruntu pożyráią do- my wdow/ á chcąc być widzeni/ bá- wią się długiemi modlitwámi/ ćić od niosą ćięższy sąd.

41 A gdy Jezus siedźiał przećiw skár bnicy/ patrzał iáko lud kładł pienią- dze do skárbu/ á wiele bogaczow wie le kładli.

42 Kedy przyszedszy też niektora wdo- wá vboga/ włożyłá dwá drobne pie- niądze/ ktore ważyły [K] Quadranth.

43 Tedy on wezwawszy ku sobie zwo lennikow swych/ rzekł im/ Zápraw- dę wam powiedam/ Tá vboga wdo wá wiecey włożyłá niż wszyscy ći kto rzy kładli do skárbu.

44 Abowiem ći wszyscy to co im zby- wáło/ znieśli/ ále thá z niedostátku swego co miáłá włożyłá/ y wszytko swe pożywienie.

[H] Abowiem się o- kázował być rocho pnym ku náucze- niu y rostropnie ro zeznáwał to czego osobliwie po nas Bog potrzebuie y wyznánie zwierz- chowne.

[F] Mát.22 v.41. Luk.20.v.41.

[F] Psalm. 10c.v.1.

[I] Gáni ich prożne vbiory kthoremi lud zwodźili.

* M[illegible].v.14. Luk.20.v.47.

[K] Rozliczne są o ko to tey mynce mni- mánia/ iedni mni- máią że to iednaś rzecz drobny pie- niądz y quadrát/ drudzy zásię po- wiedáią że w quad rańcie sześć pienię dzy drobnych/ á ták my to przypuś czamy ná rozumie nie káżdego/ może o tym trzymáć ią- ko chce.

KApitu. 13.

2. Opowieda zburzenie Jerozolimskie. 7. Walki. 9. Prześládowánia. 19. Vtrapienia. 22. Fáleśne Proroki ktorzy mieli násthác przed ostáthecznym przyściem iego. 26. Po kthorych wśech rzeczach Syn człowieczy przyidź ma: 33. Napomina ku czuynośći.

1\. A * Gdy wychodził z Kośćiołá/ rzekł mu nie- ktory z zwolennikow ie- go/ Miſtrzu obacz iákie to kámienie y iákie budowánie.

* Mát.24.v.1. Luk.21.v.5.

2\. Tedy mu Jezus odpowiedziawſzy rzekł/ Widziſz tho wielkie budowá- nie? † nie zoſtanieć kámień ná kámie niu ktoryby nie był rozwalon.

† Luk.19.v.44.

3\. Y śiedząc ná gorze oliwney przećiw kośćiołowi/ pytáli go oſobno/ Piotr/ Jákub/ Jan/ y Andrzey.

4\. Powiedzże nam kiedy ty rzeczy bę- dą/ á co zá znák będźie gdy przyidźie czás iż ſie wſzytko ma ſkończyć?

5\. A odpowiedziawſzy im Jezus/ po czął mowić/ ⁰ Bacżćież áby was nikt nie zwodził.

⁰ Efe.5.v.6. 2.Tes.2.v.3.

6\. Abowiem wielec ich przyidźie w imieniu moim/ powiedáiąc/ Jaćiem ieſt Kryſtus/ y wiele ich zwiodą.

7\. Gdy tedy vſłyſzyćie walki y wieśći o walkách/ nie trwożćież ſobą/ boć po trzebá być temu/ álec nie ieſzcze koniec

8\. Abowiem powſthánie narod prze ćiw narodowi/ á kroleſtwo przećiw kroleſtwu/ y będą trzęſienia źiemie ná káżdych mieyſcách/ y będą głody y zá mieſzánia/ á ty ſą początki boleśći.

9\. Ale wy ſie oſtrzegayćie/ boć was wy dádzą przed ſądy/ y do bożnic/ y będą was bić / á przed przełożonymi y Krolmi dla mnie ſthawáć będźiećie ku przeświádczeniu ich.

10\. A potrzebá áby naprzod v wſzyt- kich narodow byłá opowiedána E- wánielia.

11\. ª A gdy was wydáne wodźić będą/ nie troſzczćież ſie przed tym cobyśćie mowić mieli/ [A] áni o tym myślćie/ ále cokolwiek wam będźie podano ná on czás to mowćie/ Abowiem nie wy ie- ſteśćie ktorzy mowićie/ ále Duch on Swięty.

ª Mát.10.v.19. Luk.12.v.11. y 21.v.14.

A Thymi słowy nie nápominać ich ku niedbálſtwu / ále y owſzem ku v- pewnieniu w rá- tunku Bożym/ á- by wiedźieli iż obro ná ich nie położo- ná ieſt w rozumie ábo w rádźie/ ábo w wymowie ich.

12\. Y podać brát brátá ná śmierć/ á oćiec ſyná/ y powſthána dźieći prze- ćiw rodźicom/ ſtáráiąc ſie iákoby ie o śmierć przyprawili.

13\. Będźiećie v wſzytkich w nienawiśći dla imienia mego/ lecz ktory dotrwa áż do końcá / ten będźie wybáwion.

14\. * Gdy tedy vyzryćie [B] obrzydłe ſpuſto ſzenie/ ktore opowiedźiáne ieſt od Dá nielá Proroká/ † będące thám gdźie nie trzebá/ (kto czyta niechżeć obá- czá) ⁴ tedy ći co w Żydowſtwie będą/ niech vćiekáią ná gory.

* Mát 24.v.15. † Dani.9.v.27. B To ieſt/ gdy ko- śćioł Boży będźie zgwałcon od Rzy mianow. ⁴ Luk.21.v.20.

15\. Then záśie ktory będźie ná domu/ niech nie ſchodźi do domu/ áni wcho- dźi áby miał co wźiąć z domu ſwego.

16\. Ktory też będźie ná polu/ niech ſie nie wráca nazad / áby miał wźiąć płaſzcz ſwoy.

17\. Biádá tedy niewiáſtam brzemien- nym y dźiatkam ſſącym ná ten czás.

18\. [C] Modlćież ſie áby wáſze vćiekánie nie było zimie.

C To ieſt/ ábyśćie nie mieli żadney przekazki/ ktoraby wam miáłá wá- dźić/ thák iżbyśćie vyść nie mogli.

19\. Abowiem ty tám dni będą tháko- wem vćiśnieniem/ iákie nie było od początku rzeczy ſtworzonych / ktore ſpráwił Bog áż do thego czáſu/ áni będźie.

20\. A gdyby nie vkroćił Pan dni o- nych/ żadnegoby ćiáło niebyło wybá- wione/ Ale dla przebránych ktore o- brał/ vkroćił dni onych.

21\. ª A ieſliby wam kto rzekł / Oto tuć Kryſtus/ ábo oto tám/ nie wierzćież.

ª Mát.24.v.23. Luk.21.v.8.

22\. Boć náſtaną fałeſzni Kryſtuſowie/ y fałeſzni Prorocy/ y będą wydawáć znáki y cudá ku zwiedźieniu/ by mo głó być y wybránych.

23\. Wy ſie tedy ſtrzeżćie/ otomći wam wſzytko opowiedźiał.

24\. * Nadto w onych czáśiech po vći- śnieniu tym/ záćmi ſie ſłońce/ á mie- śiąc nie poda iáſności ſwoiey.

* Ezech.32.v.7. Eza.13.v.10. Joel.2.v.10.

25\. [D] Y będą ſpádáć gwiazdy niebie- ſkie/ á mocy ktore ſą ná niebie chwiáć ſie będą.

D Tymi słowy dá- wá znáć iż będźie bárzo wielka od- miáná wſzytkich rzeczy przyrodzo- nych.

26\. A tedyć vyzrą Syná człowiecze- go przychodzącego ná obłocech z wiel ką mocą y chwałą.

27\. Tedyć też on poſzle Anioły ſwe/ á zbierze wſzytki ſwe przebráne od czte- rech wiátrow/ od kończyn źiemie áż do kończyn niebá.

28\. Ale ſie náuczćie przypowieśći od figowego drzewá/ gdy iuż gáłąźká iey będźie młodá/ á wypuſzcza liſtki/ znaćie iż láto ieſt bliſko.

29\. Thákże y wy gdy obaczyćie iż ſie to dźiać będźie/ znayćież żeć iuż bliſko/ á we drzwiách ieſt Kroleſtwo Boże.

30\. Záprawdęć wam powiedam/ żad- nym ſpoſobem nie przeminie ten wiek áż gdyby wſzytki ty rzeczy były vczy- nione.

31\. Nieboć y źiemiá przeminą/ lecz ſło- wá moie żadnym ſpoſobem nie prze- miną.

32\. Alec o tym dniu y godźinie żaden nie wie/ áni też y Anieli ktorzy ſą w nie- bie/ áni ſam Syn/ tylkoż ſam Oćiec.

33\. * Strzeżćież ſie/ czuyćie á modlćie ſie. bo nie wiećie kiedyć czás będźie.

* Mát.24.v.42.

34\. Jáko ten ktory idźie precz zoſtáwi- wſzy dom ſwoy/ á dawſzy moc ſłuże-

bnikom ſwym/káżdego nád ſwa robo ta/á wrotnemu roſkazawſzy áby czul

35 Czuyćież tedy/(bo nie wiećie gdy Pan domu onego przyidźie / ieſliż z wieczorá/ieſli w pulnocy / ieſli gdy kurzy zápoia/ieſli z poránku)

36 Aby gdy z predká przyidźie nie zná lazł was ſpiacych.

37 A ták to co wam mowie/wſzytkim ći mowie/Czuyćież.

Kapitu. 14.

3. Jezus obmawia niewiáſte ktora wylała maść ná głowe iego. 18. Opowieda zdráde Judaſzowe. 22. Vſtáwia wieczerza. 32. Modli ſie oycu w ogrodźie 46. Poimán 54. Wiedźion do Kſiażećia Kápláńſkiego/ oſkárżon y zháńbion. 67. Piotr ſie go przy.

1. A Była wielka nocy świeto Przaſznikow po dwu dni y ſzukáli Kſiażethá kápláńſkie y doktorowie / iákoby go zdrádá poimawſzy zábili.

2. Wſzákoż mowili/ Nie w świeto/ aby nie był rozruch miedzy ludem.

3. *Gdy tedy był w Betániey w domu Symoná tredowáte°/gdy śiedźiał/ przyſzłá niewiáſtá máiac ſłoiek álábáſtrowy oleyku Spikánárdowego/ bárzo drogiego/á ſtłukſzy álabáſtr wylałá gi ná głowe iego.

4. Y byli niektorzy co ſie gniewáli ſámi v śiebie/á mowili/ Naczże ſie ſtáłá vtrátá oleyku tego?

5. Abowiem to możono przedáć wiecey niż zá trzyſtá pieniedzy/y rozdáć vbogiem/y zgrzytáli ná nie.

6. Tedy Jezus rzekł / Dayćie iey pokoy/ y przecżże ia fráſuiećie? dobryć vczynek przećiwko mnie vczyniłá.

7. Bo záwżdy vbogie bedźiećie mieć z ſoba/y kiedykolwiek záchcećie możećie im dobrze czynić/ lecz mnie nie záwżdy mieć bedźiećie.

8. Co mogłá tho vczyniłá/ábowiem w czás vprzedźiłá pomazáć ćiáło me ku pogrzebowi.

9. Záprawde powiedam wam/ Kedyżkolwiek opowiedana bedźie Ewánielia tá po wſzytkim świećie/też co tá vczyniłá powiedzaná pámiatke iey.

10. †Tedy Judáſz Iſzkáryoth ieden ze dwunaśćie/przyſzedł do Kſiażat kápláńſkich áby go im wydał.

11. Tho gdy oni vſłyſzeli/vrádowáli ſie/y obiecáli mu dáć pieniadze/á przethoż czyhał ná czás iákoby go był wydał.

12 *Pierwſzego tedy dniá Przaſznikow gdy obchodźili wielka noc/ rzekli mu zwolennicy iego/Gdźież chceż ábychmyć ſzedſzy nágothowáli rżywáć wielkiey nocy?

13. A ták poſłał dwu z ſwych zwolennikow/y rzekł im/ Idźćie do miáſtá/ á podka ſie z wámi niekthory nioſac dzban wody/idźćież zá nim.

14 Y gdźiekolwiek wnidźie/ powiedzćież goſpodarzowi/ Miſtrz mowi/ Gdźież ieſt goſpodá kedy bede pożywał wielkiey nocy z zwolenniki moiemi?

15 A on ći wam vkaże ſale wielka/ obita y przygotowána/ thamże nágotuyćie.

16 Odſzedſzy thedy zwolennicy/przyſzli do miáſtá/y nalezli wſzytko iáko im powiedźiał/ y nágotowáli wielka noc.

17 A gdy k wieczoru było/przyſzedł ze dwiemánaśćie.

18 †Potym gdy śiedźieli y iedli / rzekł Jezus/Záprawde wam powiedam/ Jeden z was zdradzi mie kthory ie ze mna.

19. Tedy oni poczeli być ſmetni/y mowili mu z oſobná/ Azali ia? á druǳy/Aza ia?

20 *Leczon im odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Jeden ze dwunaśćie kthory ze mna macza w miśie.

21. †Aczći Syn człowieczy idźie iáko o nim ieſt napiſano/Ale biadá człowiekowi onemu przez ktorego Syn człowieczy bedźie wydan / dobrzeſz było by ſie był człowiek on nie národźił.

22 *A gdy ieſzcze iedli/ wźiął Jezus chleb/a błogoſłáwiac łamał y dał im mowiac/Bierzćie iedzćie/to ieſt ćiáło moie.

23 Y wźiawſzy kubek á vczyniwſzy dźiki/dał im/y pili z niego wſzyſcy.

24 Zátymże im rzekł/To ieſt krew moiá nowego teſtamentu/ ktora zá wiele ich bywa wylaná.

25 Záprawde powiedam wam/ Nie bede dáley pił z owocu winnego/ áż do onego dniá gdy ie nowe pić bede w Kroleſtwie Bożym.

26 A odśpiewawſzy pieśń/weſzli ná gore oliwna.

27 †Tedy do nich rzekł Jezus/Wſzyſcy ſie

Mat.26.v.6. Jan.12.v.2.

Mat.26.v.14. Luk.22.v.4.

Mat.26.v.17. Luk.22.v.7.

Mat.26.v.21. Luk.22.v.21. Jan.13.v.21.

Pſal.41.v.10.

Jan.13.v.18. Dźiei.1.v.16.

Mat.26.v.24. 1.Kor.11.v.24.

Jan.16.v.2.

ścy się zgorszyćie we mnie they nocy: Bo iest nápisano / * Vderzę pásterzá á będą rozproszone owce.

* Zách.13.v.7.

28 † Lecz gdy powsthánę/ vprzedzę was do Gálileiey.

† Niżey.16.v.7.

29 Ale mu Piotr powiedźiał/ Choćiażby się thez wszyscy zgorszyli/ álec ia nie.

30 ᶿ Rzekł mu tedy Jezus / Záprawdęć powiedam/ iż dźiś tey nocy pierwey niż dwá kroć kur zápoie/ trzy kroć się mnie záprzysz.

ᶿ Luk.22.v.34. Jan.13:v.38.

31 Ale on tym więcey mowił/ By potrzebá y vmrzeć mi z tobą/ nie záprzę się ćiebie/ á tákże też y wszyscy mowili

32 A thák przyszli ná mieysce kthore zwano Gethsemáne/ tedy rzekł swym zwolennikom/ Siedźćie tu poki się ia modlić będę.

33 Y wziąwszy Piotrá/ y Jákubá/ y Janá z sobą/ począł się lękáć y ćiężko smućić.

34 Mowiąc ku nim/ Bárzo smutna iest duszá ma áż do śmierći / zostańćież tu á czuyćie.

35 Odszedszy tedy máluczko/ padł ná źiemię y modlił się/ ieśliby być mogło aby od niego odeszłá godźiná oná.

36 Y mowił/ Abbá Oycze/ wszytkoć tobie iest podobne/ przenieś odemnie ten ᴬ kubek/ wszákże nie to co ia chcę/ ále co ty chcesz.

ᴬ To iest mękę.

37 Zátym przyszedł á ználazł ie śpiące/ y rzekł Piotrowi/ Symon śpisz? Nie mogłżeś ze mną czuć iedney godźiny?

38 Czuyćież á modlćie się / byśćie nie przyszli w pokuszenie/ Aczći duch iest prędki/ ále ćiáło mdłe.

39 Y wroćiwszy się zásię/ modlił się mowiąc onyż słowá.

40 A wroćiwszy się/ nálazł ie zásię śpiące/ bo oczy ich były oćiążone/ áni wiedźieli coby mu odpowiedźieć.

41 Y przyszedł po trzećie/ á rzekł im/ ᴮ śpićież dáley y odpoczywayćie/ dosyć ći/ przyszłáć godźiná/ oto będźie wydan Syn człowieczy w ręce grzesznych.

ᴮ To mowi iákoby śmiechem widząc czás przystych kłopotow że niemieli dosypiáć.

42 Wstańćież á podźmy/ oto ktory mię wydawa blisko iest.

43 ᴿ Y wnet pokąd to ieszcze mowił/ przyszedł Judasz kthory był ieden ze dwunaśćie/ á z nim wielki poczet/ z mieczmi/ y z kiymi od Kśiążąt kápłáńskich/ od Doktorow / y od stárszych.

ᴿ Mát.26:v.47. Luk:22:v:47. Jan:18:v.3.

44 A ten co go wydał/ dał im był znák społeczny/ mowiąc/ Ktoregoć iákolwiek pocáłuię/ tenći iest/ imayćież go á wiedźćie bespiecznie.

45 A ták przyszedszy náthychmiast się przystąpił k niemu/ y rzekł mu/ ᶜ Mistrzu/ mistrzu/ y pocáłował go.

ᶜ Dwá kroć powtarza iákoby z iáką litośćią / á iáko by go ostátecznie żegnáiąc.

46 Tedy się nań rękámi swemi rzućili y poimáli go.

47 A ᴰ niektory z tych co stali dobywszy mieczá / vderzył sługę kśiążęćiá kápłáńskiego/ y vćiął mu vcho.

ᴰ To iest Piotr.

48 Wszákoż Jezus odpowiedźiawszy rzekł im/ Jákoby ná zboycę wyszliśćie z mieczmi y z kiymi poimáć mię.

49 Ná káżdymći dźień był v was w kośćiele vcząc/ á wżdyśćie mię nie poimáli/ leczći się tho dźieie áby się wypełniły pismá.

50 A ták zostáwiwszy go wszyscy vćiekli

51 Ale niektory młodźieniaszek szedł zá nim obwinąwszy się ᴱ prześćierádłem ná nagie ćiáło/ y poimáli go młodźieńcy.

ᴱ Słowo Greckie Syndon podczás znamionuie płotno lniane/ y prześćierádło iákośmy tu wykłádáli/ ácz kolwiek ná thym mieyscu vczeni ludźie przez prześćierádło rozumieią nieiákie lniane odźienie ktorego ná on czás Żydowie vżywáli.

52 Ale on porzućiwszy prześćierádło/ nágo im vćiekł.

53 * Tedy wiedli Jezusá do nawyższego Kápłaná/ á zeszły się z nim wszytki Kśiążętá/ kápłáńskiey stárszy/ y Doktorowie.

* Mát.26.v.57. Luk.22.v.54. Jan.18.v.13.

54 A Piotr zá nim szedł z dáleká/ áż w dwor kśiążęćiá kápłáńskiego/ y śiedźiał z służebniki grzeiąc się v ogniá.

55 † Y szukáli kśiążętá kápłáńskie y wszytko zgromádzenie przećiw Jezusowi świádectwá áby go ná śmierć zdáli/ ále nie náleźli.

† Mát.26.v.59.

56 Abowiem wiele ich przećiw iemu mowili fálszywe świádectwá / ále świádectwá ich ᴳ zgodne nie były.

ᴳ Drudzy czytáią słuszne ábo ważne

57 Tedy niektorzy powstawszy fálszywe świádectwo przećiw iemu wznośili/ mowiąc/

58 My słyszelichmy gdy mowił/ ᶠ Ja rozwálę Kośćioł ten ktory iest rękámi zbudowány/ á w trzech dniach iny nie ręką vczyniony zbuduię.

ᶠ Jan.2.v.19.

59 Lecz áni y ták świádectwo ich zgodne było.

60 Y powsthawszy w pośrzodek nawyższy kápłan pytał Jezusá mowiąc/ Niczże nie odpowiedász? Coż ći przećiw tobie świádczą?

61 Ale on milczał á nic nie odpowiedźiał. Potym go pytał nawyższy Kápłan/ y rzekł mu/ Y tyżeś iest on Krystus Syn Błogosłáwionego?

62 ᴷ A Jezus rzekł/ Jam iest/ y vzrzyćie Syná człowieczego śiedzącego ná práwicy mocy Bożey/ y przychodzącego z obłoki niebieskimi.

ᴷ Mát.24.v.30.

Rozdár-

63 Rozdárſzy tedy Kápłan nawyżſzy ſwe ſzáty/ rzekł/ Coż nam ieſzcze potrzebá świadectwa?
64 Słyſzeliśćie bluźnierſtwo/ cożſie wam zda? á oni wſzyſcy ſkazali przećiw iemu/ że ieſt winien śmierći.
65 Y poczęli nań niektorzy plwáć/ y zákrywać oblicze ie°/ á dawáiąc mu policzki/ mowili mu/ Gadayże. Służebnicy też bili go kiymi.

Mat.26.v.69. Luk.22.v.56. Jan.18.v.17.

66 *A gdy Piotr był w dworze ná dole/ przyſzłá iedná z służebnic nawyżſzego Kapłaná.
67 Y vyzrawſzy Piotrá á on ſie grzeie/ pátrzac nań mowiłá/ Y tyś był z Jezuſem Názáreńſkim.
68 E Ale on záprzał/ mowiąc/ Nie znam go/ ani wiem co ty mowiſz/ y wyſzedł precz do śieni/ a kur zapiał.

E Tu mamy zwierciadło krewkośći naſzey/ abyſmy ſie nie pyſznili/ iż niemamy w mocam ná[...]

69 †Tedy służebnica kthora go záſie widziałá/ poczęłá mowić tym ktorzy ſtali/ Y tenći ieſt z onych.

Mat.26.v.71. Luk.22.v.68. Jan.13.v.38.

70 A on záſie záprzał: y pothym záś máluczko ktorzy tám ſtali/ rzekli Piotrowi/ Wierneś y ty z onych/ boś y Gálileyczyk/ y mowa twa ieſt podobna.
71 Thedy ſie począł kląć y przyśięgáć mowiąc/ Nie znamći człowieká tego o ktorym powiedaćie.

Mat.26.v.75. Jan.13.v.38.

72 Tedy powtore kur zapiał/ y wſpomniał Piotr słowá ktore mu mowił Jezus/ że pierwey niż kur dwá kroć zápoie/ trzykroć ſie mnie záprzyſz/ á zámyśliwſzy ſie/ płakał.

KApitu. 15.

1. Jezus odwiedźion do Piłatá. 5. Skazany y zhańbion. 24. Vkrzyżowan. 29. Náśmiewan. 46. Y pogrzebion.

Mat.27.v.1. Luk.22.v.66. Jan.18.v.20.

1. *TEdy wnet ráno iucżko zſzedſzy ſie do rády nawyżſzy Kápłani z ſtárſzymi y z Doktory/ y ze wſzytkim zgromádzeniem/ przywiedli Jezuſá związánego/ y A podáli go Piłatowi.

A Bo ſámi tey mocy nie mieli ſądźić ná śmierć.

2. Y pytał go Piłat/ Tyżeś ieſt on Krol Żydowſki? A on mu odpowiedźiawſzy rzekł/ Ty powiedaſz.

Mat.27.v.11. Luk.23.v.3. Jan.18.v.33.

3. Skárżyli nań tedy wielce Kśiążętá Kápłáńſkie.
4. †Ale go Piłat powtore ſpytał mowiąc/ Nicże nie odpowiedaſz? oto iá ko wiele świádczą przećiwko tobie.
5. B A Jezus przedśie nic nie odpowiedział/ ták iż ſie Piłat dźiwował.

B Nie mowi nic ymby ſie bronił/ bo chćiał áby był o[ſądzon].

6. Ale w świeto wypuſzczał im więźnia iednego ktoregoby żądali.
7. Y był niektory co go názywano Bárabáſz w więźieniu/ z tymi co z nim roſtyrk vczynili/ á w tymże roſtyrku męzoboyſtwa ſie byli dopuśćili.
8. Tedy poſpolſtwo záwoławſzy C poczęli prośić o to iako im záwżdy czynił.

C Thákći záwſze lud zwykł bronić ſwych zwyczáiow choćiaż ſą złe.

9. Y odpowiedźiawſzy Piłat rzekł im/ Chcećież puſzczę wam Krolá onego Żydowſkiego?
10 Abowiem wiedźiał iż przez zazdrość wydáły go Kśiążętá kápłáńſkie.
11 Lecz kśiążętá kápłáńſkie poduſzczáli poſpolſtwo iżby im rádſzey Barabáſzá puśćił.
12 A odpowiedziawſzy Piłat rzekł im powtore/ Coż wżdy chcećie ábych vczynił temu ktorego powiedaćie krolem Żydowſkim?
13. Thedy oni záſie wołáli/ Vkrzyżuy go.
14 Y mowił do nich Piłat/ Y coż wżdy złego vczynił? Ale oni thym więcey wołáli/ Vkrzyżuyże go.
15. D A ták Piłat chcąc poſpolſtwu doſyć vczynić/ puśćił im Barabaſzá/ á Jezuſá vbiczowánego podał áby był vkrzyżowan.

D Tákći ſie dźieie gdy ſędziowie záponiniawſzy ſpráwiedliwośći oglądáią ſie ná iáłie oſoby.

16 Y wwiodſzy go żołnierze do dworá/ to ieſt do rátuſzá/ przyzwáli wſzytkiey roty.
17 A obłokſzy go w ſzárłat/ włożyli nań koronę vplecioną z ćiernia.
18 Y poczęli go witáć mowiąc/ Witayże Krolu Żydowſki.
19 A tłukli głowę iego trzćiną/ y plwáli nań/ á nachyláiąc kolan/ kłániáli ſie iemu.
20 A gdy go nágrawáli/ zwlekli go z ſzárłatu/ y oblekli w ſzáty właſne/ á wywiedli gi áby go vkrzyżowáli.
21. †Tedy przymuśili niektorego mimo idącego Symoná Cyreneyczyká (ktory ſzedł z polá/ oycá Alexándrowe° y Ruffego) áby E wziął krzyż ie°.

Mat.27.v.32. Luk.23.v.26.

E Abowiem oſądzonym zwyczay był iż noſili krzyże ſwe/ ále Kryſthus nie mogł dla zemdlenia ſwego.

22 †Y przywiedli go ná mieyſce Golgotá/ co ſie wykłáda/ Mieyſce trupich głow.

Mat.27.v.33. Luk.23.v.33. Jan.19.v.23.

23 Y podáli mu ku piciu wino z mirrą/ Ale go on nie przyiął.
24 A gdy go vkrzyżowáli/ podźielili ſzáty iego/ miecąc o nie los co ktho miał wźiąć.
25 F A byłá trzećia godźina gdy go vkrzyżowáli.

F Thák názywáły wtorą część dniá ktora ſię poczynáłá od trzećiey godźiny á trwáłá aż do ſzoſtey o ktorey było południe.

26 Był też y nápis wyſtępku iego nápiſány/ Tenći ieſt Krol on żydowſki.
27 Vkrzyżowáli też przy nim dwá zboyce/ iednego po práwey á drugiego po lewey ſtronie iego.

28. Wypełniło sie tedy pismo kthore mowi/ * A z złośniki iest policzon.

Ezá:53.v.13.

29 Ci też kthorzy tám mimo chodźili/ sromoćili go/ chwieiac głowámi swemi/ á mowiac/ * A tyżeś to co rozwalasz Kośćioł/ y we trzech dniach gi zbuduiesz?

** Jan.2.v:19.*

30 Wybawże sie sam/ á zstap z krzyżá:

Tákże też y Kśiażetá Kápláńskie nágrawáiac go/ mowili iedni do drugich z Doktory/ Jne záchował/ á sámego siebie záchowáć nie może.

31 Niechżeć theraz Krystus on Krol Jzráelski zstapi z krzyżá/ abyśmy vyzreli y vwierzyli/ Ci thez co z nim byli vkrzyżowáni/ sromoćili go.

32 A gdy przychodźiłá godźiná szosta/ stały sie ćiemnośći po wszytkiey źiemi áż do dźiewiatey godźiny.

33 [G] Tedy dźiewiatey godźiny krzyczał Jezus głosem wielkim/ mowiac/ Eloi/ Eloi/ lámmá sábáchtháni? co sie wykłáda/ Boże moy/ Boże moy/ czemuś mie opuśćił?

[G] To iest we trzech godźin z południa.
† Psalm.22:v.1.
Mat.27:v.46.

34 A niektorzy z tych co tám stali/ mowili/ Otoć woła Eliaszá.

35 Zátym przybieżawszy niektory [f] ná pełnił gębkę octhu/ y włożywszy ná trzćinę dał mu pić/ mowiac/ Niechay ćiez vyzrzemy iesli przyidźie Eliasz á zdeymie go.

[f] Psálm.69.v:22.

36 Tedy Jezus wołáiac głosem wielkim/ wypuśćił duchá.

37 Y rospádłá sie opona kośćielna od wierzchu áż do dołu.

38 Co gdy widźiał setnik ktory sthał przećiwko iemu/ iż thak z wołániem wypuszczał duchá/ rzekł/ Zaprawde człowiek ten był Syn Boży.

39 Były theż y niewiásty pátrzaiac z dáleká/ miedzy ktorymi byłá Márya Mágdálená/ y Márya Jakubá mnieyszego/ y Jozego mátka/ y Sálome.

40 [g] Kthore też gdy był w Gálileiey/ przyszły były zá nim á służyły mu/ y wiele inych/ ktore były z nim/ zstapili do Jeruzálem.

[g] Luk.8.v:2.

41 * A gdy iuż był wieczor/ (ábowiem był dźień przygothowánia/ to iest/ dźień przed Szábátem)

** Mát.27.v:57.*
Luk.23.v.50.
Jan.19.v.38.

42 Przyszedszy Jozef ktory był z Arymátyey/ vczćiwy Senator/ [H] ktory też oczekawał Krolestwá Bożego/ śmiele szedł do Pilatá/ y prosił o ćiáło Jezusowe.

[H] Ten gdy było potrzebá oprocz strachu niebespieczeństwá okazał wiáre swą.

43 Thedy sie Piłat dźiwował iesliby iuż vmárł/ á wezwawszy Setniká/ pytał go dawnoli vmárł.

44 Y dowiedźiawszy sie od setniká/ dárował ćiało Jozefowi.

45 Ten kupiwszy prześćieradło/ y zdiawszy go/ vwinął w prześćieradło/ y położył w grobie ktory był wykopan w opoce/ y zátoczył kámień do drzwi grobowych.

46 Tedy Márya Mágdálená/ y Márya mátka Jozego/ pátrzyły kedy go położono.

Kapitu. 16.

1. Niewiasthy przyszły do grobu. 9. Jezus wstawszy z martwych vkazał sie Magdalenie. 13. Potym dwiemá zwolennikom. 14. Potym wszytkim iedennaśćie/ gdźie karał ich niedowiárstwo / poruczáiac im przepowiedánie Ewánieliey.

1. * Gdy minał Szabath / Márya Mágdálená y Máriá Jakubowá mátká/ y Salome/ nákupiły maśći/ aby przyszedszy námazáły go.

** Luk.24.v.1.*
Jan.20.v.1.

2. A tak pierwszego dnia po świećie przyszły do grobu gdy wzeszło słońce.

3. Y mowiły miedzy sobą/ Kto z odwáli nam kámień od drzwi grobowych?

4. (A gdy poyzrały / obaczyły kámień odwalony) ábowiem był bárzo wielki.

5. † Wszedszy thedy w grob / vyzrały młodźieniaszká śiedzacego po práwey stronie/ vbranego w száty białe/ y lękły sie.

† Mát.28.v.1.
Jan.20.v.12.
A To iest/ Anioła w osobie człowiecżey.

6. Ale on rzekł do nich / Nie lękaycie sie/ Jezusá onego szukaćie Názárańskiego ktory był vkrzyżowan/ wzbudzony iest/ nie mász go tu / oto miey sce gdźie go było położono.

7. A tak idźćie a powiedzćie tho zwolennikom iego/ y [B] Piotrowi/ iż was vprzedźi do Gálileiey/ tám go oglądaćie/ [c] iáko wam powiedźiał.

[B] Osobliwie wspomina Piotrá/ aby go poćieszył/ iż sie był sprośniey pádł niż drudzy.
[c] Mat.26.v.32.
Wys.14.v.28.

8. Thedy wnet odszedszy/ vćiekły od grobu/ ábowiem ze drżeniem zdumiáły sie/ á nikomu nic nie powiedáły/ bo sie báły.

9. * A tak gdy wstał Jezus ránińczko pierwszego dnia po świećie/ vkazał sie Máryey Mágdálenie/ † z kthorey był wyrzućił śiedmioro dyabelstwá.

** Jan.20.v.14.*
† Luk.8.v.2.

10 A oná szedszy/ opowiedźiáłá thym ktorzy przy nim bywáli/ y oni narzekáli y płakáli.

A gdy

[C] ...Dźiwna rzecz iż ... przecko zápá... ... listow Kry... ...owych gdy im ...wiedał o swym ...zmartwychwstá... ...

11. [C] A gdy oni vsłyszeli iż iest żyw/ á iż iest wydźian od niey/nie wierzyli

Luk.24.v.13.

12. Potym thez dwiemá z nich prze= chadzáiącym sie/ vkazał sie w inym kształćie gdy szli do niektorego miá= steczká.

13 A oni też szedszy opowiedźieli dru giem/ktorzy też im nie vwierzyli.

Luk.24.v.36. Jan.20.19.

14. Ná ostátek onym iedennaśćie spolu śiedzącym vkazał sie/y wyrzucał im ná oczy niedowiárstwo ich y zátwár dzenie sercá/ iż tym ktorzy go widźie li wzbudzonego/nie wierzyli.

Mat.28.v.19.

15. Y rzekł im/ * Wyszedszy ná wszy= tek świat opowiedayćie Ewángie= lia wszemu stworzeniu.

16 Ktoć vwierzy á okrzći sie/zbáwion będźie/† ále kto nie vwierzy/ będźie potępion.

† Jan.12.v.47.

17 [D] A tyć známioná zá thymi poydą kthorzy vwierzą/ przez imię moie dyabelstwá wyrzucáć będą/nowemi ięzyki mowić będą.

[D] Ten dar był do czásu ku rozszerzeniu Ewángieliey/ kthora ieszcze nie ták bárzo znáczna byłá.

Dźie.2.v.4.
Dźie.28.v.6.
* Dźie.28.v.8.

18 Węże będą bráć/y choćby co śmier telnego pili/żadnym sposobem im nie zászkodźi/* á ręce ná niemocnych po łożą y będą zdrowi.

19. † A ták Pan gdy do nich mowił/ wźięt iest wzgorę do niebá/y siadł ná práwicy Bożey.

† Luk.24.v.51.

20 Oni też wyszedszy przepowiedáli wszędy gdźie Pán spolu z nimi spra wował/ y vthwierdźił słowo przez znáki ktore sie dźiały.

Zyd.2.v.4.

Ewángielia Swięta przez Lukaszá Swiętego nápisána.

1. Gdyż wiele ich pod ięli sie wypisáć spráwę tych rzeczy kthore między námi były dostátecznie vpewnione.

2. Ták iáko nam podáli ći ktorzy od początku ná nie pátrzyli/ y byli słu= gámi słowá.

3. Zdáło sie też y mnie wszytkiego do= státecznie z początku doszedszy/ po= rządnie o tym do ćiebie pisáć/ o náy= zacnieyszy [A] Teofile.

[A] Ten Theofilus kthoremu Lukasz tych ksiegi y dźieie Apostolskie przypisał/ był zacnym xiążęćiem/ iákich zawżdy máło miewał kośćioł Boży.

4. Abyś poznał prawdę thych rzeczy ktorych ćię z przodku vczono.

Kápitu. I.

1. Anioł Gabryel vkazał sie Zácháryaszowi oznáymuiąc mu národzenie Janá Krzćićielá. 26. A Máryey Pánnie národzenie Krystusowo. 39. Ktora w tenże czás szłá náwie dzáć Elżbietę. 46 Pieśń Máryey. 57. Elżbie tá porodźiłá. 68. Zácháryasz prorokuiąc złożył pieśń.

1. Był zá czásow [B] Herodá onego Krolá Judzkiego/ Kápłan niekthory imie= niem Zácháry= asz z rzędu A= bie/á żoná iego byłá z corek Aaronowych/ktorey imię było Elżbietá.

[B] Ten Herod był syn Antypátrow.

2. A byli oboie [C] spráwiedliwemi przed Bogiem/ chodząc we wszytkim ro= skázániu y vstáwách páńskich oprocz náganienia.

[C] Thá spráwiedliwość pochodźiłá z osobliwey łáski Bożey.

3. Y nie mieli potomstwá/ przetho iż Elżbietha byłá niepłodna/á iuż byli oboie podeszłymi w lećiech.

4. Stało sie tedy gdy spráwował v= rząd Kápłański [D] w rzędźie pokole= nia swego przed Bogiem/

[D] Ten był zwyczay záchowan między kápłany/iż rzędem w kośćiele służyli/ według postánowienia Dawidowego.

5. Według zwyczáiu vrzędu Ká= płańskiego/ przypádł nań los iż miał spráwowáć kádzenie wszedszy do ko śćiołá Páńskiego.

6. * A wszytko zgromádzenie ludu by ło ná dworze modląc sie czásu kádze nia.

* w 3. Mo.16.v.17
w 2. Mo.30.v.7.

7. Y vkazał sie mu Anioł Páński sto= iąc po práwey stronie olthárza ká= dzenia.

8. Zátrwożył sie tedy Zácháryasz vyz rzawszy go/ y przypádłá nań boiaźń.

9. Y rzekł do niego Anioł/Nie boy sie Zácháryaszu/ boć iesth wysłuchána modlitwá twoiá/ á żoná twa Elż= bietá porodźi tobie syná/y wzowiesz imię iego Jan.

10 A będźie tobie ku weselu y ku rádo śći/á rozrádnią sie ich wiele z náro= dzenia iego.

11. Abowiem będźie wielkim przed

Pánem / á nie bedzie pil winá ani sekár / y bedzie napelnion Duchem świetym ieszcze z żywotha mátki swey.

12. *A náwroći wiele synow Izráelskich ku Panu Bogu ich.

* Mát. 4. v. 6. Mác. 11. v. 1.

13. Bo on poydzie wprzod przed oblicznośćia iego z duchem y z moca Eliaszowa / aby obroćil serca oycow ku synom / á vporne ku rostropnośći sprawiedliwych / iżby zgotowal Panu lud przyprawny.

14 Tedy rzekl Zacharyasz do Aniolá / Poczymże wżdy to poznam ? bom ia stáry / á żona moia podeszla w lećiech

15. Y odpowiedziawszy Aniol rzekl mu / Ja ciem iest Gábryel ktory stoie przed Panem / á poslan iesthem ábych mowil do ćiebie / a iżbych ći ty rádośći opowiedzial.

F To iest / moc ábo ksieztwo Boże.

16 Otoż zámilkniesz áni bedżiesz mogl mowić / áż do onego dnia gdy sie tho stánie / dla tego żes nieuwierzyl slowom moim / ktore sie wypelnia czásu swoiego.

17. Y byl lud czekáiac Zácharyaszá / á dziwowali sie że sie ták omieszkawal w kośćiele.

18. Potym gdy wyszedl / nie mogl do nich przemowić / y poznali że widzenie widzial w Kośćiele / bo im przez znaki vkázowal / y zostal niemym.

19 Y stálo sie gdy sie wypelnily dni vrzedu iego / wroćil sie ku domowi swemu

20 Zátymże po onych dniach poczelá Elzbieta żona iego / y kryla sie przez piec miesiecy / mowiac /

21. Takci mi Pan vczynil w tych czásiech gdy ná mie weyzral / aby odial moie [F] pohańbienie miedzy ludźmi.

F Abowiem ná nieplodne niewiasty nie należáło ono blogoslawieństwo záslubione Abrahamowi / o rozmnożeniu potomstwá.

22 Potym miesiacá szostego poslan iest Aniol Gabryel od Bogá / do miástá Gálileyskiego ktore zwano Názáret /

23 Do panienki za maż zmowioney / ktoremu imie bylo Jozef z domu Dawidowego / a imie panienki Marya.

24 Wszedszy tedy Aniol do niey / rzekl / Badź pozdrowiona z lászki vmilowána / Pan z toba iest / blogoslawionaś ty miedzy niewiastámi.

25 Ale oná vyzrawszy go / [G] zátrwożylá sie ná slowa iego / myslac iákieby to bylo pozdrowienie.

G Tho pochodzilo z niiákiey vczćiwośći przećiw Bogu.

26 Tedy iey rzekl Aniol / Nie boy sie Márya / gdyżeś iest w lasce v Bogá.

27 † Bo oto poczniesz w żywoćie y porodźisz syna / a nazowiesz imie iego Jezus.

† Ezá. 7. v. 10. Mát. 1. v. 21.

28 Tenći bedzie wielki / á bedzie zwan syn Nawyższego / y da mu Pan Bog stolice Dawida oycá iego.

29 ° Bedzie też krolowal nad domem Jakobowym ná wieki / á krolestwu iego nie bedzie końca.

° Dani. 7. v. 14. Mich. 4. v. 7.

30 Zátym Marya rzeklá do Aniolá / Y iakoż tho ma być gdyż ia meżá nie mam vznáć?

31 Ale Aniol odpowiedziawszy / rzekl iey / Duch świethy przyidźie w ćie / a moc Nawyższego záćmi ćie / a dla tegoż też to co sie z ćiebie narodźi świete / bedzie názwano syn Boży.

32 A otoć Elzbietá krewna twa / yszá ma poczelá syná w starośći swey / á iuż ten iest miesiac szosty / oney ktora názywano nieplodna.

33 Bo v Bogá nie bedzie żadne slowo niepodobne.

34 A ták rzeklá Marya / Otoż sluzebnicá Pańska / Niech sie ze mna dzieie wedle slowa twego / y odszedl od niej Aniol.

35 Zatym wstawszy Márya w onych dniach / poszlá w gorna kraine z kwápieniem do miástá Judskiego.

26 A wszedszy w dom Zácharyaszow przywitala Elzbiete.

37 Tám gdy vslyszálá Elzbietá witánie Maryey / skoczylo dzieciatko w żywoćie iey / y nápelniona iest Duchá świetego Elzbietá.

38 A záwolalá glosem wielkim y rzeklá / Blogoslawionaś ty miedzy niewiástami / iż blogoslawiony owoc żywota twego.

39 Ale skadże mnie to / iż przyszlá matká Paná mego do mnie?

40 Abowiem otho iáko doszedl glos witania twego do vszu moich / skoczylo z weselem niemowniatko w żywoćie moim.

41 A blogoslawiona ktora vwierzylá / gdyż sie wykonaia ty rzeczy ktore iey powiedziano od Páná.

42 Tedy rzeklá Márya / Niech żeć wielbi duszá moiá Páná.

43 A ráduie sie duch moy w Bogu zbáwićielu moim.

44 Gdyż weyzral ná pokorna sluzebnice swa / bo oto od tego czásu blogoslawiona mie powiedáć beda wszytki wieki.

45 * Abowiem zacnie zemna poczynal on możny / ktorego iest świete imie.

* Ezái. 51. v. 9.

46 A ktorego milosierdźie na wszytki wieki iest gotowe / tym co sie go boia.

Mocnyć

47 *Mocnyć vczynek spráwił rámie- niem swem/ rosproszył pyszne myśla serca ich.

48 Stárgnął mocarze z stolic/ á pod- niosł pokorne.

49 †Zgłodzone nápełnił dobrámi/ á bogacze odpráwił prożne.

50 Podpárł Izráelá sługę swoiego/ áby pámiętał ná miłosierdźie.

51. Jáko mowił do oycow nászych/ to iest do Abráhámá y iego potom- kow ná wieki.

52 A ták z nią mieszkáłá Márya/iáko by przez trzy miesiące/ á potym się wroćiłá do domu swego.

53 Elżbiećie też wypełnił się czás po rodzenia/y vrodźiłá syná.

54 Co vsłyszawszy sąsiedźi y krewni iey/ iż zacnie Pan vżył miłosierdźia przećiw iey/rádowáli się z nią.

55 A gdy było dniá osmego/ zeszli się áby obrzezáli dźiećiątko/ y nazywáli go imieniem oycá ie°/Zácháryaszem

56 Ale odpowiedziawszy mátká iego/ rzekłá/ Nie ták/ áleć będźie wezwan Jánem.

57 Tedy do niey rzekli/ Zadnego nie mász w narodźie twym coby go názy wano tym imieniem.

58 Y vkázowáli przez znáki oycu ie- go iákoby go chćiał przezwáć.

59 A on kazawszy sobie podáć tablicę/ nápisał mowiąc/ Jan iest imię iego/ y dźiwowáli się wszyscy.

60 Zátym się wnet otworzyły vstá ie- go y ięzyk iego/ y mowił błogosłá- wiąc Bogá.

61 A ták przyszedł strách ná wszythki sąsiády ich/ á po wszytkiey gorney krá inie Judskiey rozsławione są wszytki ty słowá.

62 Tedy wszyscy ktorzy vsłyszeli/ zá- chowywáli ie w sercu swoiem/ mo- wiąc/ Y coż to zá dźiećiątko będźie? A ták [H] ręká Páńska byłá z nim.

63 Zácháryasz tedy oćiec iego nápeł- nion iest Duchá świętego/ y proro- kował mowiąc/

64 *Błogosłáwiony Pan Bog Izráel- ski/ co náwiedźił y odkupił lud swoy

65 †Y podniosł rog zbáwienia nam w domu Dáwidá służebniká swego.

66 Jáko powiedał przez vstá świę- tych/ ktorzy od wieku byli prorokow swoich.

67 Iż nas miał wybáwić od nieprzyia- ćioł nászych/ y z ręki wszytkich ktorzy nas nienawidzą.

68 Aby vżył miłosierdźia nád oycy nászymi/ á rospomniał ná testáment swoy święty.

69 Y ná przysięgę kthorą przysiągł Abráhámowi oycu nászemu/ że nam to dáć miał.

70 Iż oprocz stráchu będąc z ręki nie- przyiaćielskiey wybáwieni/ służyćie- chmy mu mieli.

71 *W świątobliwośći y w spráwie- dliwośći przed nim po wszythki dni żywotá nászego.

72 A ty też dźiećiątko Prorokiem nawyż- sze° będźiesz názwane/ bo poydźiesz w przod przed oblicznośćią Páńską/ á- bys gotował drogi iego.

73 A iżbyś podał wiádomość zbáwie nia ludowi iego/ przez odpuszczenie grzechow ich.

74 Dla wnętrznośći miłosierdźia Bo gá nászego/ ktorymi náwiedźił nas [I] † Látorosl z wysokośći.

75 Aby się vkazáłá tym ktorzy w ćiem nośćiach y w ćieniu śmierći położeni są/ ku wyprostowániu nog nászych ná drogę pokoiu.

76 A ták dźiećiątko ono podrastáło/ y było vmocnione Duchem/ y było ná [K] pustyniách/ áż do onego dniá kiedy się vkazáło przed Izráelem.

Kápitułá 2.

1. Popis wszytkiego świátá vczyniony z ros- kazánia Augustá Cesárzá. 7. Jezus narodzony przez Anioły opowiedźian pástyrzom.

1. WStáło się zá onych czásow/ że wyszedł dekret od Cesárzá Augustá [A] áby popisano wszytkę źiemię.

2. (A ten pierwszy popis był zá stáro sty Syriyskiego Cyreniuszá).

3. A przetoż wszyscy szli ku popisowi/ káżdy do miástá swego.

4 Szedł też y Jozef od Gálileiey z miá stá Názáret/ ku Judá* do miástá Dá widowe°/ ktore zową Bethleem/ dla tego iż był z domu y z narodu Dáwi dowego.

5. Aby był popisan z Máryą poślubio ną sobie żoną/ ktora byłá brzemienna

6. Y stáło się gdy tám byli wypełniły się dni ktorych porodźić miáłá/

7. Porodźiłá syná swoiego pierwo- rodnego/ á vwinęłá go w pieluszki/ y położyłá go w żłobie/ dla tego iż im mieyscá nie było w gospodźie.

8. W teyże kráinie byli pásterze leżąc ná polách/ y nocną straż trzymáiąc nád stádem swem.

Margin notes:

Psal.33.v.10. Esa.29.v.15.

1.Sam.2.v.6. Psal.34.v.11. Esa.41.v.8. Psal.54.v.5.

1.Mo.17.v.16 Psal.132.v.11.

Y w 1.Mo.22.v.16 Jerem 31.v.33. Zyd.6.v.13.

* 1.Piotr.4.v.15.

[H] Łáská y moc Páńska iáśnie się w nim okázowáłá

Malac.1.v.21.

Psal.132.v.17.

Jere.23.v.6.

[I] Przystosowáliśmy się ku onym mieyscam kthore są v Jeremiaszá y v Zácháryaszá/ kedy prorocy názywáią Krystusá látorośla niebieską/ Niektorzy wykłádáią Wschodem słońcá/ y rozumieią żeby thák Krystus był názywan/ iż on iest słońcem spráwiedliwośći/ ktore nam z niebá świátłość podawa.

† Mat.4.v.2. Zách.3.v.9.

[K] Ták názywáno te kráinę w Judá/ iż máło byłá osiedlá/ gdźie tám Jan mieszkał práwie iáko w puszczy mie dzy onymi ludźmi nikczemnymi.

[A] Ten popis vstáwił Augustus/ nie iżby nową dań mieć chćiał/ ále iżby wiedźiał kroles- twá/ skárby/ mece/ y dochody w krá- nowániu swym.

* Ján.7.v.42.

9. A oto Aniol Páńſki znagłá k nim przyſzedl/ á iáſnosć Páńſka oświe-ćiłá ie ze wſzad / y lękli ſie wielką bo-iáźnią.

10 Tedy im rzekł Aniol / Nie boyćież ſie/ ábowiemći oto oznáymuię wam weſele wielkie/ ktore będzie wſzytkie-mu ludowi.

11. Iż ſie wam dziś národził zbáwi-ćiel/ ktory ieſt Kryſtus Pan w mie-śćie Dawidowem.

12. Y będziećie ten mieć [B] znák/ znay-dżiećie niemowiątko vwinione w pie-luſzki/ y leżące w żlobie.

[B] To mowi áby nie lekce ważyli vbogiego ſtanu iego.

13. A wnet z onym Aniołem przyſzlo wiele zaſtępow niebieſkich/ chwaląc Bogá y mowiąc/

14 Chwałá ná wyſokośći Bogu/ á ná ziemi pokoy/ przećiw ludziam dobra wola.

15. Potym gdy odeſzli Aniolowie od nich do niebá/ tedy páſtyrze oni mo-wili iedni do drugich/ Podźmyż iuż áż do Betleem/ á oglądaymy tę ſprá-wę ktora nam Pan oznaymił.

16 A thak ſpieſznie przyſzli/ y nálezli Márya z Jozefem/ y niemowiąthko leżące w żlobie.

17 Y gdy vyzreli/ rozſlawiáli to co im było powiedziano o dżiećiątku onem

18 A wſzyſcy ktorzy to ſlyſzeli co mo-wili do nich páſtyrze/ dziwowáli ſie.

19 Tedy Márya to wſzytko záchowy-wálá/ znáſzáiąc to do ſercá ſwego.

20 Y wrocili ſie páſtyrze wyſławiáiąc y chwaląc Bogá/ zá to wſzytko co ſly-ſzeli y widźieli iáko im powiedano.

21. * A gdy przyſzedł dzień oſmy/ iżby obrzezano dżiećiątko/ tedy imię iego názwano ieſt Jezus/ ktore było miá-nowano od Aniolá pierwey niż ſie w żywoćie poczęło.

* w 1. Mo. 17. v. 18. w 3. Mo. 12. v. 3. Mát. 1. v. 21. Jan. 7. v. 22.

22 Gdy ſie też wypełniły dni oczyśćiá-niá Máryey wedle zakonu Moiżeſzo-wego/ przywiedli go do Jeruzalem/ áby go ſtáwili Pánu.

23 (Jáko było opiſano w zakonie Páń-ſkim / † Wſzelki mężczyzna pierwo-rodny świętym Páńſkim będzie).

† w 2. Mo. 13. v. 2. w 4. Mo. 8. v. 16.

24 Ktemu áby oddali ofiarę wedle te-go co ieſth powiedziano w zakonie Páńſkim/ parę ſynogárlic ábo dwoie gołąbiąt.

25 A oto był niektory w Jeruzalem/ ktoremu imię było Symeon / czło-wiek ſpráwiedliwy y bogoboyny / o-czekawáiąc poćiechy Izráelſkiey / á Duch święty był nád nim.

26 Y oznáymiono mu to było przez Du-chá świethego/ że nie miał oglądáć śmierći/ áżby pierwey oglądał Kry-ſtuſá onego Páńſkiego.

27 Ten z nátchnienia Duchá święte-go przyſzedł do kośćiolá/ á gdy rodźi-cy wwiedli dżiećiątko Jezuſá áby zań vczynili wedle zwyczáiu zakonnego.

28 Tedy on wziąwſzy go ná ręce ſwe/ błogoſłáwił Bogá mowiąc/

29 Teraz Pánie odpuſzczaſz ſługę twe-go w pokoiu/ wedlug ſłowá twego.

30 Gdyż oczy moie oglądały zbáwie-nie twoie.

31 Kthoreś zgotował przed oczymá wſzytkich narodow.

32 Swiátłość ku obiáwieniu pogá-nom/ y chwałę ludu twe[o] Izráelſkie[o].

33 A ták oćiec y mátká iego dziwowá-li ſie temu/ co powiedziano o nim.

34 Y błogoſłáwił im Symeon/ mo-wiąc do Máryey mátki iego / [a] Oto then położon ieſt ná vpad y ná po-wſtánie wielu ich w Izráelu / y ná znák ktoremu ſie ſprzećiwić będą.

[a] Ezái. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 32. 1. Piotr. 2. v. 8.

35 (Kthemu y duſzę twą przeniknie miecz) / [C] áby były obiáwione myſli z wiela ſerc.

[C] Tenći ieſt wlá-ſny vrząd Kryſtu-ſow y náuki iego/ á náwiecey gdy przychodźi krzyż/ thedy wiela ludźi ſercá bywáią do-świádczone.

36 Byłá też y Anná prorokini/ cor-ká Fánuelowá z pokolenia Aſer/ tá iuż byłá bárzo podeſzła w lećiech / á śiedm lath żyła z mężem od pánień-ſtwá ſwego.

37 Y będąc wdową około ośmidźie-śiąt y czterzech lat/ nie odchadzáłá od kośćiolá/ á poſzcząc y modląc ſie ſłu-żyłá Bogu w nocy y we dnie.

38 Tá przyſzedſzy tegoż czáſu/ [D] chwa-liłá thez Páná/ y powiedáłá o nim wſzytkim kthorzy oczekawáli odku-pienia w Jeruzalem.

[D] W Greckim ſthoi/ wyznawáłá też Páná.

39 A ták oni odpráwiwſzy wſzytko we-dle zakonu Páńſkiego/ wrocili ſie ku Gáliléiey do Názáret miáſtá ſwe[o].

40 Y podraſtáło dżiećiątko/ á vmoc-niło ſie w duchu/ będąc pełne mądro-śći/ y łáſká Boża byłá nád nim.

41 [g] Tedy rodźicy iego chodźili ná káż-dy rok do Jeruzalem ná święto Wiel-konocne.

[g] w 5. Mo. 16. v. 1.

42 A gdy iuż był we dwunaśćie lećiech/ thedy oni ſzli do Jeruzalem / wedle zwyczáiu świętá.

43 Y gdy ſie dni wypełniły/ oni ſie wro-ćili/ á zoſtáło dżiećiątko Jezus w Je-ruzalem/ o czym nie wiedźiał Jozef y mátká iego.

44 A mniemáiąc żeby był w towárzy-ſtwie ſzli

stwie/ szli w drogę dzień ieden/ á szukáli go miedzy krewnymi y znáiomemi.

45 A gdy go nie náleźli/ wrócili sie do Jeruzálem szukáiąc go.

46 Potym po trzeciem dniu náleźli go siedzącego w kościele miedzy Doktory/ á on ich słucha y pyta sie ich.

47 Wszyscy tedy ktorzy go słucháli/ zdumiewáli sie nád rozumem y nád odpowiedziámi iego.

48 A vyzrawszy go zádziwili sie/ tedy k niemu rzekłá matká iego/ Synu przeczżeś nam ták vczynił? oto ociec twoy y ia frásuiąc sie szukálichmy cie.

49 Ale on rzekł do nich/ Coż iest żeście mie szukáli? Záżeście nie wiedzieli iż w tych rzeczach ktore są oycá mego/ potrzebá mnie być?

50 Lecz oni nie zrozumieli słow ktore im mowił.

51. A ták szedszy z nimi/ przyszedł do Názáret/ á był ich posłuszen/ matká też iego wszytko to záchowywáłá w sercu swem.

52 Jezus też pomnażał sie w mądrości y we wzroście/ y w łásce v Bogá y v ludzi.

Kapitułá. 3.

1. Powołánie y vrząd Janow. 16. Mnimáią żeby on był Krystus. 20. Więzienie iego. 33. Jezus okrzczon. 34 Látá iego y narod.

1. Otym piątego nástego roku zá pánowania Tyberyuszá Cesárzá/ zá Poncyuszá Pilatá starosty Judskiego/ á zá [A] Herodá [B] Krolá Galileyskiego/ á zá Filipá brátá iego Krolá Jtureyskiego/ y Trachonitskiey ziemice/ y zá Liźániaszá Abileńskiego krolá.

A Ten Herod był syn y dziedzic onego wielkiego Herodá.
B W Greckim stoi Tetrárchá.
* Dziey. 4. v. 6.

2. * Gdy nawyższemi Kápłany byli Annas y Káiáfasz/ stáło sie słowo Páńskie do Janá Zácháryaszowego syná ná puszczy.

3. † A ták przyszedł do wszytkiey kráiny leżącey nád Jordanem/ opowiedáiąc krzest vznánia ná odpuszczenie grzechow.

† Mát. 3. v. 1. Már. 1. v. 4.

4. Jáko iest nápisano w księgach powieści Ezáiaszá Proroká/ ktory ták mowi/ ^ Głos wołáiącego ná puszczy/ Gotuyćież drogę Páńską/ czyńćież proste ścieżki iego.

^ Ezá. 40. v. 3. Jan. 1. v. 23.

5. Káżda doliná będzie nápełnioná/ á káżda gorá y págorek znizon będzie/ á mieyscá krzywe stáną sie prostymi/ á nierowne drogi rownymi będą.

6. Y oglądá wszelkie ciáło zbáwienie Boże.

7. Tedy mowił zgromádzeniu ludzi przychodzących áby byli okrzczeni od niego/ ° Národowie zmiiow/ y ktoż to wam okazał żebyście vciekáli przed gniewem przyszłym?

° Mát. 3. v. 7.

8. Przynoście ż tedy pożytki godne ku vznániu/ á nie poczynayćie mowić sámi v siebie/ Oycá mamy Abráhámá/ ábowiem wam powiedam/ Iż by też mogł Bog z tych kámieni wzbudzić dzieci Abráhámowi.

9. [C] Alec iuż y siekierá do korzenia drzew przyłożona iest: A przetoż káżde drzewo nieprzynoszące owocu dobrego/ bywa wycięte y w ogień wrzucone.

C To iest/ tuszci iuż iest pomstá Boża.

10 Tedy go pytał lud/ mowiąc/ Coż tedy czynić będziem?

11. A on im odpowiedziawszy/ rzekł/ * [D] Kto ma dwie sukni/ niech podzieli z tym co nie ma/ á kto ma potráwy/ niech tákże vczyni.

* Jáku. 2. v. 15. 1. Jan. 2. v. 17.
D Nápomina bogácze áby vbogie wspomagáli wedle ich potrzeby.

12. Zátym przyszli y celnicy áby byli krzczeni/ y rzekli k niemu/ Mistrzu coż mamy czynić?

13. Ale im on powiedział/ Nic więcey nie wyciągayćie iedno to co wam postánowiono.

14 Pytáli go też y żołnierze/ mowiąc/ A my coż wżdy czynić mamy? Tedy im odpowiedział/ Zadnego nie tłuczćie áni potwarzayćie/ ále mieyćie dosyć ná swey zápłácie.

15. A gdy sie lud nádziewał/ y myślili wszyscy w sercách swych o Janie iesliby on był Krystus/

16 Odpowiedział Jan mowiąc wszytkim/ [E] † Chociażci ia was krzczę wodą/ álec idzie kthory iest możnieyszy niż ia/ ktoremu ia nie iestem godzien ábych miał rozwiązáć rzemień v trzewikow/ tenci was będzie krzcił Duchem świętym y ogniem.

† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 7. Jan. 1. v. 26. Dziey. 1. v. 5.
E Okázuie iż moc krztu w sámym thylko Krystu sie należy/ á iż on tylko był száfárzem y sługą znáku wido mego.

17 ^ Ktory ma łopátę w ręku swych/ á wychędoży boisko swoie/ y zbierze pszenicę do szpiklerzá swego/ á plewy spali ogniem nieugászonym.

^ Mát. 3. v. 12.

18 A ták wiele inych rzeczy nápominá iąc opowiedał ludowi.

19. ° Tedy Herod Krol karan był od niego/ dla Herodyády żony Filipá

° Mát. 14. v. 3. Már. 6. v. 17.

bráta iego/y dla wſzytkich złośći ktore czynił.

20 Przydał też y to nad wſzythko iż wſadził Jana do więzienia.

* Mát: 3.v:23. Már.1.v.9. Jan:1.v:32.

21. *Y ſtało ſie gdy był krzczon wſzytek lud/y Jezus był okrzczon/ y modlił ſie/tedy ſie niebo otworzyło.

22 A zſtąpił nań Duch świety w oſobie ćieleſney iáko gołębicá/ y ſthał ſie głos z niebá/mowiąc/ Ty ieſthes on namilſzy Syn moy/w tobieć przeſtawam.

23 Tedy Jezus poczynał być iákoby we trzechdźieśiąt lat/gdy ieſzcze mnimáno żeby był ſynem Jozefowym / ktory był ſyn Heli.

24 Ktory był ſyn Mátáth/ktory był ſyn Lewi/ktory był ſyn Melchy/ktory był ſyn Jánná/ktory był ſyn Jozefá.

25 Ktory był ſyn Mátátyaſzá/ktory był ſyn Amoſá/ kthory był ſyn Naumá/ktory był ſyn Eſli/ktory był ſyn Nagge.

26 Ktory był ſyn Maát/ktory był ſyn Mátátyaſzá/ ktory był ſyn Semei/ ktory był ſyn Jozefá /kthory był ſyn Juda.

27 Ktory był ſyn Joánná /ktory był ſyn Reſa/kthory był ſyn Zorobabelá / ktory był ſyn Salátyelá/ ktory był ſyn Nery.

28 Ktory był ſyn Melchy/ktory był ſyn Addy / ktory był ſyn Koſám/ktory był ſyn Elmodam/ktory był ſyn Er

29 Ktory był ſyn Joſe/ktory był ſyn Eliezer/ktory był ſyn Jorym/ktory był ſyn Máthá/ktory był ſyn Lewi.

30 Ktory był ſyn Symeonow/ktory był ſyn Judá/ ktory był ſyn Jozefá/ ktory był ſyn Jonámá/ ktory był ſyn Eliácym.

31. Ktory był ſyn Meleá/ktory był ſyn Menán/ktory był ſyn Mátátá/ ktory był ſyn Nátháná/ktory był ſyn Dawidá.

32 Kthory był ſyn Jeſſe/ ktory był ſyn Obed/ ktory był ſyn Booz/ktory był ſyn Sálmon/ktory był ſyn Naáſon.

33 Ktory był ſyn Aminádáb/ kthory był ſyn Arám / kthory był ſyn Ezron/ktory był ſyn Fares/kthory był ſyn Judá.

34 Ktory był ſyn Jakob/ kthory był ſyn Izaáka/ kthory był ſyn Abrahámá / ktory był ſyn Thare/ ktory był ſyn Nachorow.

35 Ktory był ſyn Sáruch/ ktory był ſyn Rágau/ kthory był ſyn Faleg/ kthory był ſyn Heber / kthory był ſyn Sale.

36 Ktory był ſyn Arfáxád / ktory był ſyn Sem/ktory był ſyn Noe/ kthory był ſyn Lámechá.

37 Ktory był ſyn Máthuſálá/ ktory był ſyn Enochá/kthory był ſyn Jared/ktory był ſyn Maháláleel/ktory był ſyn Káinán.

38 Ktory był ſyn Henos / kthory był ſyn Seth/kthory był ſyn Adámow/ ktory był ſyn Bozy.

Kapitu. 4.

1. Jezus po ſwym poście y po pokuſach. 16. Czyta w Nazáreth y ćierpi tám przeſládowánie. 33. Opowiedáiąc Ewánielią w Kapernaum vzdrawia opętánego. 38. Y świekrę Symonowę/á przytym wiele inych 43. Każe po miáſteczkách.

* Mát. 4. v. 1. Már. 1. v. 12.

1. *GEdy Jezus będąc pełen Duchá świethego/wroćił ſie od Jordanu/ y przywiedźion ieſth od tegoż duchá ná puſzczą

2. Będąc przez czterdźieśći dni kuſzon od dyabłá/ [A] ani iadł nic przez ony dni/ále gdy ſie ony ſkończyły/ po tym łáknął.

A Ten poſt był dźiwny ku potwierdzeniu Ewánieliey áni ieſt nam dla tego oznaymion iż bychmy go mieli náſládowáć tak iáko y inych cudow.

3. Rzekł mu thedy dyabeł/ Jeſliś ieſt Syn Bozy / rzecz kámieniowi temu aby ſie ſtał chlebem.

4. Ale Jezus odpowiedáiąc mu rzekł/ Napiſano ieſt/ † Iż nie chlebem ſámym żywie człowiek/ [B] ále wſzelkiem ſłowem Bożem.

† W 5. Mo. 8. v. 3. Mát. 4. v. 4.

B To ieſt/ poſtánowieniem y opátrznośćią Bożą.

5. Záthym gdy go wwiodł dyabeł ná gorę wyſoką/ vkazał mu wſzytki krolestwá ziemſkie w iedneyże chwilce.

6. Y rzekł mu dyabeł. Tę wſzytkę [C] moc dam tobie/ y chwałę tych kroleſtw/ bo mi ieſt podana/a komu iedno chcę dawam ią.

C Obiecuie to czego dáć niemoże áby tym ſnádniey zdrádźił.

7. A ták będźieſzli ty mnie chwalił/ będąć twoie wſzytki.

8. Ná tho Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł mu / Odeydź precz odemnie ſzátánie/ Abowiemći nápiſano/ [//] Będźieſz Páná Bogá twego chwalił/ y iemu ſámemu ſłużył.

// W 5. Mo. 6. v. 13. y 10. v. 20.

9. Wiodł go potym do Jeruzálem/ á poſtáwił go ná ſzczytu kośćielnym/ y

rzekł mu/ Jeſliś ieſt Syn Boży/ rzuć ſie ſam z tąd ná doł.

Psal.91.v.11.

10 ♀ Abowiemći ieſt nápiſano/ Ze Aniołom ſwoim roſkazał o tobie aby ćie ſtrzegli.

11. A iż ćie ná rekuu podniosą/ żebyś kiedy nie obraziło kámień nogi twoiey.

12. Thedy Jezus odpowiedziawßy/ rzekł mu/ Rzeczonoć ieſt/ * Nie będzieſz kuśił Páná Bogá twego.

* 5.Mo.6.v.16.

13 A gdy ſie ſkończyłá wßytká pokuſá/ odßedł dyabeł [D] ná czás od niego.

D Abowiemći nas nigdy kuśić nie przeſtawa/ á wßák nas niekiedy zániechawa/ gdy ná nas [illegible] ſrodzey walczy.

14 A ták Jezus wroćił ſie z mocą Duchá do Galileiey/ á przyßłá o nim ſławá po wßytkiey okoliczney krainie.

15 Abowiem on vczył w bożnicách ich/ ták iż go wßyſcy wyſławiali.

16 † Potym przyßedł do Názáret gdźie był wychowan/ y wßedł według zwyczáiu ſwego w dźień ſzábátny do bożnice/ y powſtał aby czytał.

† Mát.13.v.54. Már.6.v.1. Jan.4.v.43.

17 Podano mu thedy kśiegi Ezáiaſzá Proroká/ á gdy ie otworzył/ znalazł mieyſce w ktorym było nápiſano/

18 * [E] Duch Páńſki nádemną/ dla tego iż mie pomázał abych opowiedał Ewánielią vbogim/ posłał mie ábych vzdrowił ſkruſzone ná ſercu/ ábych opowiedział więźniom wyzwolenie/ á ſlepym nápráwienie wzroku/ á żebych złamáne wypuśćił ná wolność.

* Esa.61.v.1.

E Krysthus nic nie czyni mocą á zwierzchnośćią [illegible] ale wßytko z wolą Bożą/ y zá opowiedźieniem słowá Bożego.

19. Abych opowiedział rok Páńſki wdźięczny.

20 Zámknąwßy pothym kśiegi gdy ie wroćił ſłudze/ śiadł/ á wßyſcy w bożnicy pilnie ſie mu przypátrowáli oczymá ſwemi.

21. Y począł do nich mowić/ Dźiśći ſie tho piſmo wypełniło cośćie wyſłyßeli.

22 Wßyſcy tedy dawáli mu ſwe świádectwo/ dźiwuiąc ſie onym słowam pełnym wdźięczności/ ktore pochodźiły z vſt iego/ á mowili/ Izaż then nie ieſt ſyn Jozefow?

23 Zátym rzekł do nich/ Iśćie wy mnie rzeczećie te przypowieść/ [F] Lekárzu vzdrow ſámego śiebie/ Wßytko coſmy ſłyßeli iż ſie ſtáło w Kápernaum/ vczyńże y tu w oyczyźnie twoiey.

F To ieſt/ okaż rád łáſkę nád tymi ktorzy tobie ſą przyrodzeni.

24 ♀ Tedy rzekł/ Záprawdę wam powiedam/ [G] Zaden Prorok nie ieſt przyiemnym w oyczyźnie ſwoiey.

♀ Mát.13.v.57. Már.6.v.4.

G Oznaymuie iż niewiárá tho ſpráwuie że tham wielkich cudow czynić nie może.

† Jan.4.v.44.

25 * Alec wam w prawdźie powiedam/ † [H] Byłoć wiele wdow zá czáſow Eliaſzowych w Izráel/ gdy było zámknione niebo do trzech lat y ſześći mieśiecy/ ták iż ſie był wßczał wielki głod po wßytkiey źiemi.

* 3.Krol.17.v.9. † 4.Krol.5.v.18.

H Obacz tu przykłád że Pan Bog część przekłada obce nád ſwoie.

26 Lecz do żadney z nich nie był posłan Eliaſz/ iedno do Sárepthy miáſtá Sydońſkiego/ do niewiáſthy wdowy.

27 ✓ Byłoć też y wiele tredowátych w Izráelu zá czáſow Elizeuſzá Proroká/ á wżdy żaden z nich nie był oczyśćion/ iedno ż Naamán Syryczyk.

✓ 2.Krol.5.v.14.

28 [I] Tedy wßyſcy w bożnicy nápełnieni ſą gniewu/ to ſłyſząc.

I Bárzo tho mieli zá złe widząc że im Krysthus groźił chcąc od nich odiąć dobrodźieyſtwá Boże á wnieść ie ná ine.

29 Y wſthawßy wyrzućili go precz z miáſtá/ á wywiedli go ná koniec gory (ná ktorey miáſto ich zbudowáne było) aby go zrzućili.

30 Ale on przeßedßy przez pośrzodek ich/ odßedł precz.

31. ♀ Y przyßedł do Kápernaum miáſtá Galileyſkiego/ á thám ie vczył w ſzábáty.

♀ Mát.4.v.13. Már.1.v.21.

32 * Zumiewáli ſie thedy ná náukę iego/ bo były poważne słowá iego.

* Mát.7.v.29. Már.1.v.22.

33 † Y był tám w bożnicy niektory opetany co miał w ſobie duchá nieczyſtego/ kthory záwołał głoſem wielkim.

† Már.1.v.23.

34 Mowiąc/ Ach cośći do nas Jezuśie Názáreńſki? Przyßedłeś abyś nas wytráćił/ znam ćie ktoś ieſt/ On Swiety Boży.

35 Sfukał go tedy Jezus/ mowiąc/ Vmilkniſz á wynidż od niego/ thedy dyabelſtwo porzućiwßy go w pośrzodku/ wyßło od niego/ á nic mu nie ſzkodźiło.

36 Y przyßedł ſtrách ná wßythki/ á mowili iedni do drugich/ Coż tho ieſt zá rzecz/ iż zwierzchnośćią y mocą roſkazuie duchom nieczyſthym/ y wychodzą?

37 A thák o nim przyßłá wieść ná wßytki mieyſcá okoliczney źiemice.

38 ✓ Potym Jezus wſtawßy z bożnice/ wßedł w dom Symonow/ á świekrę Symonowę trzymáłá gorączká wielka/ y prośili go zá nią.

✓ Mát.8.v.14. Már.1.v.30.

39 Tedy on ſtoiąc nád nią/ ſfukał gorączkę/ y wnet iey przeſtáła. Oná tedy nátychmiáſt wſtawßy ſłużyłá im.

40 A gdy słońce záchodźiło/ wßyſcy kthorzy mieli niemocnę rozlicznymi chorobámi złożone/ przywodźili ie do niego/ á on ná ktoregokolwiek z nich rece włożył/ vzdrawiał ie.

*Már.1.v.34.

41 *Ktemu od wiela ich wychodźiły dyabelſtwá/wołáiac y mowiac/Tyś ieſt on Kryſthus Syn Boży/lecz on ná nie fukáiac nie dopuſzczał im mowić / żeby wiedźiáły iż on ieſt Kryſtuſem.

42 A gdy náſtał dźień ſzedł ná mieyſce puſte/á zgromádzenie ludźi ſzukáło go/y przyſzedſzy áż do nie°/ zátrzymawáli go áby nie odchodźił od nich

43 Ale on rzekł do nich/Zaiſtećteż potrzebá ábych y inem miáſtam oznáymował kroleſtwo Boże/gdyżem ieſt na to poſłan.

44 A ták opowiedał w bożnicách Gálileyſkich.

Kápitulá. 5.

1. Przez wielki obłow ryb Jezus kſobie przywabia Piotrá z towárzyſſmi iego.12. Vzdrawia trędowátego. 18. Y powietrzem ruſſonego.27. Wzywa zá ſobą Lewi.30. Wymawia zwolenniki ſwoie iż iedli z grzeſſniki á nie pośćili.

*Mát.4.v.18. Már.1.v.16.

1. Y *Tháło ſie pothym gdy wielkość ludźi nálegáłá go dla ſłuchánia słowá Bożego/tedy on ſtánął podle iezioro Genezáreth.

2. Y vyzrał dwie łodźi ktore były przy iezierze/ á rybitwi wyſzedſzy z nich/ płokáli sieći.

3. A ták wſzedſzy w iedne onych łodźi ktora byłá Symonowá / prośił go áby máluczko odiechał od brzegu/ á śiadſzy vczył ono zgromádzenie z łodźi.

4. Pothym gdy przeſtał powiedáć/ rzekł do Symoná/Wyiedź ná głębią á zápuśććie sieći wáſze ku łowieniu.

5. Tedy Symon odpowiedźiawſzy/ rzekł mu/Miſtrzu gdyćiechmy przez wſzytkę noc prácowáli/ przedśieſmy nic nie poimáli/[A] wſzákoż ná roſkazánie twe zápuſzczę sieć.

A Tu ná tym mieyſcu okázuie Piotr wielkie poſłuſzeńſthwo nic prácey nieliтuiąc.

6 To gdy vczynili/zágárnęli bárzo wiele ryb/ták iż śie rwáłá sieć ich.

7. Y dáli znáć towárzyſzom co byli w drugiey łodźi/áby przyſzli á rátowáli ie/á ták przyſzli á nápełnili obie łodźi/ták iż śię áż zánarzáły.

8 Co gdy vyzrał Symon Piotr/vpadł v kolan Jezuſowi/mowiąc/Wynidź odemnie/bociem ieſt człowiek grzeſzny Pánie.

9. Abowiem go był ſtrách ogárnął/y wſzytki co przy nim byli/z onego łowienia ryb ktore zágárnęli.

10 Tákże Jákubá y Janá ſyny Zebedeuſzowe ktorzy byli towárzyſze Symonowi: A zátym rzekł Jezus do Symoná/ [B] Nie boy śię/ od thego czáſu ludźi żywe imáć będźieſz.

B W tych słowiech vkázuie co zá vrząd Apoſtolſki.

11 A oni wyćiągnawſzy łodźi ná brzeg/ zoſtáwiwſzy wſzytko ſzli zá nim.

†Mát.8.v.2. Már.1.v.40.

12. † Potym gdy był w mieśćie niektorym/tedy oto był tám człek niektory pełny trądu/á vyzrawſzy Jezuſá padł ná oblicze proſząc go á mowiąc/Pánie ieſliż chcesz możeſz mię oczyśćić.

13 Y śćiągnawſzy Jezus rękę/tknął go mowiąc/Chcę/bądź oczyśćion/y ná tychmiaſt zſzedł trąd od niego.

14 Leczmu on przykazał żeby tego nikomu nie powiedał/Ale rzekł/[C] Idź vkaż śię ſam kápłanowi/y vczyń ofiárę zá oczyśćienie twoie/″iáko roſkazał Moiżeſz ná przeświádczenie im.

C To mowi okázuiąc iż on nie chce nic vbliżyć zákonowi/á iżby im okázáł że żadney wymowki mieć nie będą.

″3.Mo.14.v.4.

15 Y roznáſzáły śię o nim thym wiecey powieśći/ á ſchadzáło śię bárzo wiele ludźi/áby ſłucháli á iżby vzdrowieni byli od niemocy ſwych.

16 A ták on wſzedſzy mieſzkał ná puſtyniách y modlił śię.

17 Y przydáło śię dniá niektorego gdy on náuczał/byli też śiedzący Fáryzeuſzowie y zakonni Doktorowie/ ktorzy śię byli zeſzli ze wſzytkich miáſteczek Gálileyſkich/ z Judá y z Jeruzálem/á moc Páńſka byłá z nim ku vzdrowieniu ich.

♀Mát.9.v.2. Már.2.v.3.

18 ♀Tedy oto niektorzy przynieśli ná łożku człowieká ktory był ruſzony powietrzem/y ſzukáli kędyby go wnieść á poſtáwić przed nim/a gdy nie nálezli kthoraby go ſtroną wnieść mieli przed wielkośćią ludu.

19. Wſzedſzy ná dom przez dáchowki ſpuśćili go z łożkiem ná pośrzodek przed Jezuſá.

20 Ktory vyzrawſzy wiárę ich/rzekł do niego/Człowiecze odpuſzczone ſą tobie grzechy twoie.

21 Tedy poczęli myślić Doktorowie y Fáryzeuſzowie/mowiąc/Y coż zacz ieſt ten co mowi bluźnierſtwá? y ktoż może odpuśćić grzechy iedno ſam Bog?

Mát.9.v.9. Már.2.v.14. D Okázuie ten cud ktorym iáwnie Boſtwá ſwego ſwiádczą/ oznáymuiąc iż ma moc odpuſzczánia grzechow.

22 Ale Jezus poznawſzy myśli ich/odpowiedźiawſzy rzekł do nich/ Coż myślićie w ſercách wáſzych?

23 *D Y coż łácwiey rzec/Odpuſzczone ſą tobie grzechy? czyli rzec/ Wſtań á chodź?

Zebyśćie

24 Zebyście thedy wiedźieli/ iż Syn człowieczy ma zwierzchność odpuszczáć grzechy ná źiemi/ (rzekł ruszonemu powietrzem) Tobie powiedam/ Wstań/ á wziąwszy łożko twoie idź do domu twego.

25 Tedy on wnet wstawszy przed obliczności ich/ wziąwszy to ná czym leżał/ szedł do domu swego chwaląc Bogá.

26 Y zdumieli się wszyscy/ á chwalili Bogá/ y byli pełni boiáźni/ mowiąc/ Záiste chmy widźieli niedomniemáne rzeczy.

27 Potym wyszedł/ y vyzrał celniká imieniem Lewi siedzącego ná cle/ y rzekł mu/ Podź zá mną.

28 Tedy on wszytko pozostáwiwszy/ wstał y szedł zá nim.

29 A vczynił przeń Lewi w domu swoim wielką vczte/ gdźie było wiele celnikow y inych ktorzy z nim siedźieli.

30 A ták oni ktorzy byli z Doktorow y z Fáryzeuszow/ szemráli przećiw zwolennikom ie°/ mowiąc/ Przeczże z celniki y z grzesznikí iadaćie y piiaćie

31 Ale Iezus odpowiedźiawszy/ rzekł do nich/ Nie potrzebáć thym ktorzy zdrowi są lekárzá/ iedno tym ktorzy się źle máią.

32 *E Nie przyszedłćiem ábych wzywał spráwiedliwe/ ale grzeszniki ku vznániu.

33 † Ale oni rzekli kniemu/ Przeczże Ianowi zwolennicy poszczą częstokroć y modlitwy czynią/ tákże y Fáryzeyscy: á lec twoi iedzą y piią?

34 Tedy on rzekł do nich/ Zali możećie vczynić[F] żeby synowie wesela mieli pośćić poki z nimi iest oblubieniec?

35 Lecz ći przyidą dni gdy oblubieniec będźie wźięt od nich/ á tedyć ná on czas pośćić będą.

36 Y powiedźiał też im podobieństwo/ Zaden płatá sukna nowego nie przyszywa do szaty stárey/ bo inaczey ono nowe drze stáre/ y nie zgadza się nowy płat z stárym.

37 A nie nalewa też żaden winá nowego w stáre naczynia/ bo ináczey/ wino nowe rozerwie naczynia/ y rozleie się/ á naczynia poginą.

38 Ale nowe wino ma być lanow naczynia nowe/ á tak oboie wcále bywáią záchowane.

39 G A żadny napiwszy się winá stárego/ nie zárázem chce pić nowego/ bo mowi/ Pożytecznieysze ć iest stáre.

*1. Tym.1.v.14. E To iest/ tych kto... ták o sobie dźie... / á nádźei są... spráwiedliwośćią. † Mat.9.v.14. Mar.2.v.18.

F Krystus nie chce... wiernych... przed czásem.

G ...Przypomina ie áby ...sámym vkusze... nie przestawá/ á choćiażby ia... inemu zwy... przywy... á wsłatcza áby ...nie ganili.

Kapitu. 6.

1. Broni swych zwolennikow iż w dźień szábatu wyrywáli kłosy. 12. Po długiey czuyności ná modlitwie obiera swe zwolenniki y dawa im imioná. 18. Naucza y vzdrawia ich wiele. 20. Okázuie kthorzy są szczęśliwi y nieszczęśliwi. 35. Roskázuie miłowáć nieprzyiaćioły. 37. Zakázuie sądźić przed czásem/ y wiele inych rzeczy.

1. Y* Tháko się potym iż on[A] w szabat wtory po pierwszym szedł przez zbożá y vczniowie iego wyrywáli kłosy/ y iedli ie trąc ie rękomá.

2. Tedy niektorzy z Fáryzeuszow mowili im/ Przeczthoczynićie czego się w święta czynić nie godźi?

3. Ale Iezus odpowiedźiawszy/ rzekł do nich/ † Izaliśćie tego nie czythali co vczynił Dawid/ gdy był łaknącym y z onymi ktorzy z nim byli/

4. Iáko wszedł do domu Bożego/ y wźiął chleby pokładne á iadł/ dawáiąc też y tym ktorzy z nim byli:// ktorych to chlebow nie godźiło się iadáć iedno sámym kápłanom.

5. Y mowił do nich/ B Syn człowieczy iestći też Pánem Szábátu.

6. ° Y stáło się w drugi szábát iż wszedł do bożnice á vczył/ y był tám niektory co miał práwą rękę vschłą.

7. Pilnowáli go tedy Doktorowie y Fáryzeuszowie iesliby był w szábát vzdrawiał/ áby nálezli przyczynę skargi przećiw iemu.

8. Ale on wiedźiał myśli ich/ y rzekł człowiekowi ktory miał rękę vschłą/ Wstań á stań w pośrzodku/ á ták on wstawszy stánął.

9. Zátym do nich rzekł Iezus/ Spytam was o niektorą rzecz/ Słuszyli w Szábát czynić dobrze czyli źle? záchowácli człowieká czy stráćić?

10 A ták poyzrawszy po wszythkich/ rzekł człowiekowi/ Wyćiągni rękę twoię/ á on ták vczynił/ y wroconá mu iest ręká iego ták zdrowa iáko y druga.

11. Tedy oni będąc pełni szaleństwá/ rozmawiáli iedni z drugimi coby vczynić Iezusowi.

12 Y stáło się tegoż czásu odszedł ná gorę ku modleniu/ y nocował tám modląc się Bogu.

* Mát.12.v.1. Mar.2.v.23.

A To był wthore święto w roku/ á było ono świętho gdy pierworodztwá oddawano.

† 1.Sam.21.v.8.

// w 2.Mo.29.v.33 w 3.Mo.8.v.31. y.24.v.9.

B To iest/ ma moc odmienić postánowienia szábatow/ ták iáko y inych Cerymoniy.

° Mát.12.v.9. Mar.3.v.1.

♀ Mát.10.v.1. Már 3.v.13.
C To iest ná podobieństwo dwánaśćie pátryárchow/ od kthorych wziął początek Kośćioł Boży.
D Tho iest posły/ ácz ich był dawno ná then vrząd náznáczył/ ále teraz poczyna ie rozsyłáć áby byli gotowi ku spráwowániu iego.

13. ♀ A gdy był dźień/ przyzwał zwolennikow swych/ á wybrawszy z nich [C]dwánaśćie ktore názwał [D]Apostoły

14 Symona ktorego nazwał Piotrem/ y Andrzeiá brátá ie°/ Jakubá/ Janá/ Filipá/ y Bártłomieiá.

15. Máteuszá y Tomaszá/ Jákubá Alfeuszowego syná/ y Symoná ktorego zową Zelotes.

16 Jude brátá Jákobowego/ y Judaszá Jskáryotá/ ktory też był zdrayca.

17 Potym zstąpił z nimi/ á stánął ná rowninie w polu/ y poczet zwolennikow iego/ y wielkie mnostwo ludu ze wszytkiego Judyy z Jeruzalem/ y z kráin pomorskich/ z Tyru y z Sydonu/ ktho sie schodźili áby go słucháli y byli vzdrowionemi od niemocy swych.

18 Y ktorzy też przykrośći ćierpieli od duchow nieczystych/ vzdrowieni bywáli

19 Owa sie wszytká wielkość ludźi stáráłá iákoby sie go dotknąć/ ábowiem moc wychodźiłá od niego/ y vzdrawiał wszytki.

* Mát.5.v.2.
E Rozumie o tych ktorzy w nieszczęśćiu swym ták bywáią złożeni / áby sie ná wszem podobáli Bogu.
† Ezá.65. v.13.
‖ Ezá.61.v.7.

20 * A ták podniozszy oczu swych ná zwolenniki swoie/ mowił/ [E]Szczęśliwi vbodzy/ boć wásze iest krolestwo Boże.

21. † Szczęśliwi ktorzy teraz łákniećie/ bo będźiećie násyceni/ ‖ Szczęśliwi ktorzy płáczećie teraz/ bo sie śmiać będźiećie.

♀ Mát.5.v.11.

22 ♀ Szczęśliwi będźiećie gdy was nie będą nawidźieć ludźie/ y wyłączą was á będą was sromoćić/ á imie wásze wyrzucáć będą iáko złe/ dla Syná człowieczego.

23 Weselćież sie dniá onego y rádość okázuyćie/ boć otho nagrodá wászá iest obfita w niebiosach/ tákći theży Prorokom czynili oycowie ich.

* Amos.6.v.1. Ekkl.1.v.8.
F Rozumie o tych ktorzy zápomniawszy żywotá wiecznego vfáią w bogáctwách swych.
† Ezá.65.v.13.
G O tych rozumie kthorzy roskoszam ćiáłá y rospustnośćiam są poddáni.
H Chce strofowáć pyche niekthorych co chcą tylko sobie iednáć życzności y łáske ludzką áby ie ludźie chwalili.
‖ Mát.5.v.43.

24 * [F]Ale biádá wam bogaczom/ bośćie iuż odnieśli poćiechę wászę.

25 † Biádáż wam ktorzyśćie nápełnieni/ ábowiem łáknąć będźiećie/ [G] Biádáż wam ktorzy sie teraz śmieiećie/ bo będźiećie nárzekáć y płákáć.

26 [H]Biádáż wam gdy ludźie wszyscy dobrorzeczyć wam będą/ ábowiem ći theż toż czynili fałesznym prorokom oycowie ich.

27 ‖ Alec wam powiedam ktorzy słucháćie/ Miłuyćież nieprzyiaćioły wásze/ czyńćie dobrze tym kthorzy was nienawidzą.

28 Dobrorzeczćie tym co was przeklinaią / á modlćie sie zá thymi ktorzy was drążnią.

♀ Mát.5.v.39. 1.Kor.6.v.7.
I To iest/ bądźcie gotowszemi ku znoszeniu krzywdy káżdey/ á niżliby-śćie sie mśćić mieli.
* Tob.4.v.16.

29 ♀ Temu [I]ktoryby ćie vderzył po czelusći/ poday y drugą/ y temu ktoryćby brał płaszcz/ y sukniey nie zbraniay.

30 Káżdemu ktoryby ćie ocz prosił/ day/ á themu co od ćiebie rzeczy twe pobierze/ nie vpominay sie.

31. * Y iáko chcećie áby wam ludźie czynili/ tákże też im y wy czyńćie.

† Mát.7.v.12. Mát.5.v.46.
K Abowiem y w mystich nie tylko dobrowolny / ále dla pożytku.

32 † Bo ieśliż miłuiećie ty ktorzy was miłuią / coż zá łáske mieć będźiećie? [K] Abowiemći y grzesznicy miłuią ty od ktorych miłowáni bywáią.

33 A ieśli dobrze czynićie tym ktorzy wam dobrze czynią/ coż zá łáske mieć będźiećie? ábowiemći y grzesznicy toż czynią.

34 A ieśli pożyczaćie tym od kthorych sie nadźiewaćie odebráć / coż zá łáske mieć będźiećie? ábowiemći y grzesznicy grzesznikom pożyczáią/ áby to wno odebráli.

‖ w 5. Mo 15. v.8. Mát.5.v.42.

35 ‖ Miłuyćież tedy nieprzyiaćioły wásze/ y czyńćie im dobrze/ y pożyczayćie nic sie z tego nie nádźiewaiąc / tedyć będźie wielka nagroda wászá/ á będźiećie synowie onego Nawyższego/ ábowiemći on iest dobrotliwy przećiw niewdźięcznikom y złośnikom.

♀ Mát.5.v.48.

36 ♀ A thák bądźćie miłośierni iáko y oćiec wász miłośierny iest.

L Broni ábychmy nie byli ták złośćiwemi y wszetecznymi/ ábychmy sądźić y szácowáć mieli gdy sie kto w czym obłądźił.
* Mát.7.v.1.
† Mát.7.v.2. Már.4.v.24.
‖ Mát.15.v.14.

37 [L]Nie sądźćież á nie będźiećie sądzeni/ nie skázuyćie á nie będźiećie skázáni/ rozwiązuyćie á będźiećie rozwiązáni.

38 * Dayćież á będźie wam dano/ miáre dobrą/ natłoczoną/ potrzęsioną/ y opływáiącą dádzą w zánádrzá wásze/ ábowiem táż miárą ktorą mierzyćie/ † táż wam záśie drudzy odmierzą.

39 ‖ Y powiedźiał im podobieństwo/ Izali może slepy slepego prowádźić? ázáż nie obádwá w doł wpádną?

♀ Mát.10.v.24. Jan.13.v.16. y 15.v.20.
* Mát.7.v.3.

40 ♀ Nie iestći vczeń nád mistrzá swego/ ále ktożkolwiek chce być vczniem doskonáłym/ ma być iáko mistrz.

41 * Ale czemuż vpátruiesz páźdźiorko w oku brátá twe°/ á trámu ktory masz w oku własnym/ nie baczysz?

42 Abo iáko możesz rzec brátu twemu/ Bráćie dayći wyrzucę páźdźiorko ktore iest w twym oku/ gdyż trámu kthory iest w twym oku nie baczysz: Pokrythy człowiecze [M]wyrzuć wprzod trám on z oká twego/ á tedy przypátrzysz sie ábyś wyrzućił páźdźiorko ktore iest w oku brátá twe°.

M Nápomina tego ktory chce drugo karáć/ áby sam pierwey popráwował żywotá swo iego.
† Mát.7.v.17.

43 † Abowiemći drzewo dobre nie przynaszá owocu złego/ áni drzewo nápruchniałe owocu dobrego.

Gdyż

Mát. 12. v. 33. Mát. 7. v. 16. 44 *Gdyż káżde drzewo z włáſnego owocu poznawáia/ † boć też nie zbieráia z ćiernia fig/ áni ze krzá zbieráia groná.

N Okázuie ſię imie wyrtuty nie nie ſą pyſzne/ ieſli okáżemy żech / ſąod Bogá po páni. 45 N Człowiek dobry z dobrego ſkárbu ſeercá ſwe° podawa rzeczy dobre/ á zły człowiek ze złe° ſkárbu ſercá ſwego podawa zła rzecz/ abowiem z obfitośći ſercá mowia vſta iego.

Mát. 7. v. 21. Rzym. 2. v. 13. Iák. 1. v. 22. 46 ° Przeczże mie tedy zowiećie/ Pánie Pánie/ á tego nie czynićie co powiedam?

47 Ktożkolwiek przychodźi do mnie á ſłucha słow mych/ y czyni im doſyć/ okáżę wam komu ieſt podobnym.

48 Podobny ieſt człowiekowi dom budującemu/ ktory wykopawſzy y wybrawſzy głeboko základa grunthy ná opoce/ á gdy wzbiera powodź/ otrąca ſie rzeká o on dom/ ale go nie może poderwáć/ bo ieſt założony ná opoce.

49 Ten záſie ktory ſłucha á nie czyni/ podobien ieſt człowiekowi ktory buduie dom ſwoy ná ziemi bez gruntu/ o ktory gdy ſie rzeká otráći/ natychmiaſt ſie obalił/ y ſtał ſie wielki vpad domu onego.

Kápitulá 7.

1. Vzdrawia sługę Setnikowego. 11. Wſkreſza ſyná wdowie z Náim. 19. Odpráwia posły Janowe y wystawia go. 31. Háńbi niewiárę Zydowską. 37. Odpuſzcza grzech niektorey niewieśćie v Symoná.

Mát. 8. v. 5. 1. *Pothym wſzytkich słow ſwoich dokończywſzy gdy ſłuchał lud/ wſzedł do Kápernaum.

2. A niektorego ſetniká ſługa niemocą złożony miał vmrzeć/ ktorego ſobie wielce ważył.

3. Ten gdy ſie osłyſzał o Jezuśie/ poſłał k niemu ſtárſze Zydowſkie/ proſząc go áby przyſzedł a rátował ſługę iego.

4. Oni tedy przyſzli po Jezuſá/ y proſili go z pilnośćia/ mowiąc/ Godna rzecz abyś mu to okázał.

A W thych słowiech vkázuie ią/ iż chuć miał ku práwdziwey chwale Bożey. 5. Abowiem narod náſz miłuie/ A y on żeć nam zbudował bożnicę.

6. A thak Jezus ſzedł z nimi/ ale gdy nie dáleko był od domu/ poſłał do niego on ſetnik przyiaćioły/ mowiąc mu/ Pánie nie trudźże ſie/ abowiemći ia nie ieſt godźien ábyś wſzedł pod dach moy.

7. A dla tegoż y ſam nie mniemiałem ſie być godnym przyidź do ćiebie/ Ale rzecz słowem/ á ozdrowieieć ſługá moy.

8. Boćiem thez y ia ieſt człowiek pod zwierzchnośćia poſtánowiony/ máiąc pod ſobą ſłużebne/ y mowię temu/ Idź/ á poydźie/ á drugiemu/ Przyidź/ y przyidźie/ á ſłudze moiemu/ Vczyń to/ y vczyni.

9 To vſłyſzawſzy Jezus/ dźiwował ſie mu/ y obroćiwſzy ſie do zgromadzenia ludźi ktore ſzło zá nim/ rzekł/ B Powiedam wam/ żećiem áni w Izráelu ták wielkiey wiáry nie znalazł.

B Iż tu Kryſthus tego niedźnego pogániná chwali/ to dla tego iż ſie przeſtawa ná proſćiuchnych słowiech Bożych.

10 Tedy oni co byli poſłáni/ wroćiwſzy ſie do domu/ naleźli ſługę kthory chorował zdrowego.

11 Potym dnia drugiego ſzedł do miáſtá kthore zową Náim/ á przy nim ſzło wiele zwolennikow iego/ y zebránie ludźi wielkie.

12. A gdy przychodźił ku bránie mieſckiey/ tedy oto vmárłego wynoſzono/ ktory był iedyny ſyn v mátki ſwey/ á k temu wdowy/ y byłá z nią wielkość ludu z miáſtá.

13. One tedy vyzrawſzy Pan/ ruſzon ieſt nad nią miłośierdziem/ y rzekł iey/ Nie płácz.

14 Y przyſtąpiwſzy ſie tknął már (á ci co go nieſli ſtáneli) / y rzekł/ C Młodźieniaſzku powiedamći/ Wſtań.

C Jezus názywa ty rzeczy ktore nie ſą tym iák by iſtotne były/ y dawa żywot vmárłym.

15. Tedy śiadł on ktory był vmárł/ y pocżał mowić/ a ták go oddał mátce iego.

16 Y ziął wſzythki ſtrách/ á chwalili Bogá/ mowiąc/ Záprawdę Prorok wielki powſtał miedzy námi/ a záiſteć Bog weyzrał ná lud ſwoy.

17 Y przyſzłá o nim tá powieść po wſzytkim Judá/ y po wſzytkiey ziemicy pogránicżney.

Mát. 11. v. 2. 18. *Oznaymili też y Janowi zwolennicy iego o tym wſzytkim/ á on wezwawſzy dwu niektorych z zwolennikow ſwoich/

19. Poſłał ie do Jezuſá/ mowiąc/ Tyżeś ieſt ten ktory przyidź miał/ czyli drugiego czekáć będziemy?

20 Gdy tedy przyſzli do niego meżowie oni/ rzekli/ Jan krzćićiel poſłał nas do ćiebie/ mowiąc/ Y tyżeś ieſt ten ktory miał przyidź/ czyli drugiego czekáć będziemy?

31 Tedy oneyże godźiny wiele ich vzdrowił od niemocy/ od trapienia/ y od duchow złych/ á wiele ſlepych wzrokiem darował.

Odpowie-

22 Odpowiedziawszy thedy Jezus/ rzekł do nich/ Szedszy opowiedzcie Janowi coscie widzieli y słyszeli / iż slepi wzrok biora/ chromi chodza/ tredowáci sa oczyscieni/ głuszy słysza/ vmárli powsthawáia/ vbogim Ewángielia opowiedaia.

23 A szczesliwy iest ten ktorykolwiek nie bedzie obrázon we mnie.

24 Zátym gdy odeszli posłowie Janowi/ począł o Janie mowić do zgromádzenia ludzi/ Czemu żescie sie wyszli dziwowáć na puszcza? Trzćinie ktora sie od wiátru chwieie?

25 Ale cożescie wyszli widzieć? człowieká w miekkie száty obleczonego? Oto ći ktorzy sa w odzieniu kosztownym y w roskoszách/ sać w páiacoch Krolewskich.

26 Ale cożescie wyszli widzieć? Prokáká? á powiedamći też wam że wiecszego niż Proroká.

* Malá.3.v.1. Mát.11.v.10. Mar.1.v.2.

27 Tenći iest o ktorym pisano / * Oto posylam posłá mego przed obliczem twoim/ kthory zgotuie droge twoie przed toba.

28 Abowiem powiedam wam/ Miedzy tymi ktorzy sie rodza z niewiast/ żaden nie iest wiecszy Prorok nád Janá krzćićiela: Lecz ktory namnieyszym iest w Krolestwie Bożym / ten wiecszym iest niż on.

29 Tedy lud wszytek to słysząc/ y celnicy / wyznawáli sprawiedliwego Boga / kthorzy byli pokrzszczeni [D] krzstem Janowym.

D Ty słowá zámykaia w sobie wszytke náuke Janowe ktora wszytkich ludzi wzywa ku pokucie.

30 Ale Faryzeuszowie y nauczeni w zakonie odrzućili ráde Boża sami przećiw sobie / kthorzy nie byli pokrzszczeni od niego.

31. † Zátymże rzekł Pan/ y komuż wżdy przyrownam ludzie narodu tego? á ku ktorey rzeczy wżdy sa podobni?

† Mát.11.v.15.

E Okázuie złosći ich ták bárzo iáwne/ iż o nich dźieći spiewáia w rynkoch y w vlicách/ kthore piosnki sámy ie iawnymi okázuia.

32 [E] Podobnić sa dźiećiom ná rynku śiedzacym/ kthore wołáiac iedny ku drugim mowia/ Grálichmy wam ná piszczałkách á nie tancowáliscie/ nárzekálismy wam a nie płákaliscie.

32 Abowiem przyszedł Jan Krzćićiel nie iedzac chlebá ani piiac winá / á wżdy mowićie/ Ma dyabelstwo.

24 Przyszedł Syn człowieczy [F] iedzac y piiac/ á też mowićie/ Otoż człowiek obżercá y opilcá winem / przyiaćiel celnikow y grzesznikow.

F Tho iest pospolithym obyczaiem żywac.

G To iest/ pochwaloná y od wszytkich przyietha/ w czym okázuie iż odstapienie niepoboinych ludźi nie przekaża wiernym iż trwáia w wierze Ewángeliey.

35 [G] Aleć iest vsprawiedliwiona madrość od wszytkich synow swoich.

36 Tedy go prosił niektory z Faryzeuszow áby z nim iadł/ á ták wszedszy w dom Faryzeuszow/ śiedźiał.

37 A oto niewiasta ktora byłá w mieśćie grzesznicá/ dowiedziawszy sie iż śiedźiał w domu Fáryzeuszowym/ przyniosła słoiek alabastrowy oleyku

38 Y stánawszy v nog iego z tyłu/ płácząc poczeła łzami pokrápiać nogi iego/ á włosami głowy swoiey vćieráć/ á cáłuiac nogi iego oleykiem mázała.

39 Co gdy vyzrał Fáryzeus on ktory go był wezwał/ rzekł sam v siebie mowiac/ Być ten był prorokiem/ wżdyć by znał ktora y iáka to iest niewiastá co sie go dotyka/ bo iest grzesznica.

40 Ale Jezus odpowiedziawszy/ rzekł do niego/ Symon/ mamći nieco powiedzieć/ A on rzekł/ Powiedz Mistrzu.

41 Dwá dłużnicy byli winni niektoremu/ ieden pięćset groszy/ a drugi pięćdziesiat.

42 A gdy mu oni nie mieli czym płáćić/ dárował ich thym obudwu: A przetoż powiedz mi/ Z tych dwu ktoryż go wiecey miłować bedźie?

43 Ale Symon odpowiedziawszy/ rzekł/ Ták mniemam iż ten ktoremu wiecey dárował/ A thedy on rzekł/ Dobrzes rozeznał.

44 Y obroćiwszy sie ku niewieśćie/ rzekł Symonowi/ Widźiszże te niewiaste? Wszedłemći do domu twego a nie dałes wody ná nogi moie/ á tá otho łzami pokropiłá nogi moie/ y włosámi głowy swey vtarłá.

45 Nie pocáłowałes mie/ á tá oto iá kożem tu przyszedł/ nie przestałá cáłowáć nog moich.

46 Nie pomázałes oleykiem głowy moiey/ á tá oto oleykiem nogi moie natárłá.

47 A dla tegożći powiedam/ że iey odpuszczono wiele grzechow/ [H] y przetoż wiele vmiłowała/ ále komuć máło odpuszczaia/ máło miłuie.

H Tá wielka miłość byłá pewny znák iż się znała wiele być winna/ dla Krysthusowego odpuszczenia onego tak wielkiego mnostwa grzechow.

48 Rzekł zátym do niey/ Odpuszczone sa tobie grzechy.

49 Y poczeli niektorzy cospołu siedźiec mowić miedzy soba/ I coż zacz iest ten ktory też y grzechy odpuszcza?

50 Ale on rzekł ku niewieśćie/ Wiárá twa zachowała ćie/ Idźże w pokoiu.

Kapitu[ł]

Kápitulá. 8.

5. Pod podobieńſtwem naſienia. 16. Y ſámpy záleca słowo ſwe. 21. Okazuie ktorzy ſą prawdźiwi rodźicy iego.

1. Stáło ſie pothym iż chodźił po wſzytkich mieſciech y po wſiách kazac y opowiedáiac Kroleſtwo Boże/á oni dwánaſćie byli z nim.

2. Y niektore niewiáſty ktore był vzdrowił od duchow złych y od chorob/iáko Márya ktora zwano Mágdalena * z ktorey ſiedmioro diabelſtwá wyſzło.

3. A Iohánná thez żoná Chuzego ſprawce Herodowego/ k themu Zuzánna y inych wiele ktore mu ſłużyły z máietnoſci ſwoich.

4. † A gdy wielkie zgromádzenie ludźi ſchodźiło ſie/y ktorzy byli we wſzytkich mieſciech ſzły do niego/rzekł przez podobieńſtwo/

5. Niektory co ſiał wyſzedł ſiać naſienia ſwego/á gdy ſiał/pádało iedno podle drogi y podeptano ie/á przyleciawſzy ptacy powietrzni wyiedli ie.

6. Drugie zás vpádło ná opoke/á wſzedſzy vſchło / abowiem niemiáło wilgotnoſci.

7. Drugie też pádło miedzy ćiernie/á gdy wyroſło ćiernie/zágłuſzyło ie.

8. Drugie záſie pádło ná ziemie dobra/á vroſſzy przynioſło owoc ſtokrotny/tedy mowiac to wołał/Kto vſzy ma ku ſłuchániu niech ſłucha.

9. Y pytali go zwolennicy iego mowiac/ Coż wzdy to ieſt zá podobieńſtwo?

10. Tedy im on rzekł / Wamći dano znáć táiemnice kroleſtwá Bożego/ále inem tylko przez podobieńſtwá/ ᵍ áby widzac nie widźieli/á ſłyſzac nie rozumieli.

11. ᵠ Toć tedy ieſt podobieńſtwo/naſienie ieſtći ſłowo Boże.

12. A ktorzy podle drogi/ćić ſą ktorzy ſłucháia/potym przychodźi diabeł y wybiera ſłowo z ſercá ich/áby vwierzywſzy nie byli zbáwieni.

13. Ktorzy záſie ná opoke/ćić ſą ktorzy gdy ſłucháia z weſelem przyimuia ſłowo/álec ći niemáia korzenia ktorzy do czáſu wierzac/czáſu pokuſy odſtepuia.

14. Co záſie pádło miedzy ćiernie/ćić ſą ktorzy ſłucháli/y odſzedſzy/od ſtárániá/y od bogactw / y od roſkoſzy żywota ſą zágłuſzeni/y nie przynoſzą owocu.

15. To co też pádło ná ziemie dobra/ćić ſą kthorzy dobrym a vprzeimym ſercem ſłyſzane ſłowo trzymáia á owoc przynoſzą przez ćierpliwość.

16. * A nie ieſtći żaden ktoryby zápaliwſzy ſwiece przykrył ia naczyniem ábo kładł pod łoże/ále ia ſtáwia w lichtarz áby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło.

17. † Abowiemći niemáſz nic ták táiemnego co by ſie obiáwić nie miáło/ áni ták ſkrytego czego by poznáć nie miano/ ázeby ná iaśnia nie wyſzło.

18. A przetoż pátrzćie iáko ſłuchaćie/ ᵍ Abowiem ktho kolwiek ma/bedźie mu przydano/á kto nie ma / też y to co ſie zda iákoby miał/bedźie od niego odieto.

19. ᵠ Przyſzli potym k niemu máthká y brácia iego/ále go doydź nie mogli dla zgromádzenia ludu.

20. Y oznaymiono mu to mowiac: Mátká twa y brácia twoi ſtoia ná dworze chcac ſie z toba widźieć.

21. Ale on odpowiedźiawſzy rzekł do nich/ Matká moiá y brácia moi onić ſą ktorzy ſłowa Bożego ſłucháia y czynia mu doſyć.

22. * Y ſtáło ſie potym dniá niektorego iż wſzedł w łodź y zwolennicy iego tedy rzekł do nich/ Przepráwmy ſie do dálſzego brzegu ieziora /y wiezli ſie.

23. Támże wiozac ſie vſnał/y przyſzedł wiátr z wichrem ná ieziorο/áż ſie przepełniáli a byli w niebeſpieczeńſtwie.

24. A thák przyſtapiwſzy obudźili go mowiac/ Miſtrzu giniemy / á on ſie ocućiwſzy zſtrofał wiatr y wáły wod/ zátym że przeſtáły/á było vćiſzenie.

25. Tedy im rzekł : Y gdźież ieſt wiará wáſza? ále oni zleknawſzy ſie dźiwowáli ſie mowiac iedni do drugich/ Y. coż zacz ieſt ten że wiátrom y wodam roſkázuie á ſłucháia go?

26. † Potym ſie wiezli do kráiny Gádárenczykow/ktora ieſth ná brzegu przećiw Gálileiey.

27. A gdy wyſzedł ná brzeg zábieżał mu z miáſtá onego maż niektory co miał diabelſtwo od wiela czáſow / áni ſie obłoczył w ſzáte y nie mieſzkawał w domu iedno w grobiech.

28. Ten gdy vyzrał Iezuſá krzyczał á przypadſzy do nog iego głoſem wielkim mowił/ Coż mi do ćiebie Iezu ſynu Bogá nawyżſzego? proſze ćie nie mecz mie.

* Nizey. 12. v. 33. Mát. 5. v. 15.
B Náuka áby wierni iego przyiawſzy raz świátłość iego wſzytkim ia oznáymowáli by nie były w niewdźieczności obwinowáni.
† Nizey. 12. v. 2. Mát. 10. v. 26. Már. 4. v. 22.
ᵍ Mát. 13. v. 12. y 23. v. 29. Már. 4. v. 25. Nizey. 19. v. 26.
ᵠ Mát. 12. v. 46. Már. 3. v. 32.
* Mát. 8. v. 23. Már. 4. v. 36.
† Mát. 8. v. 28. Már. 5. v. 1.

29. (Abowiem roſkázowal duchowi nieczyſtemu áby wyſzedl od czlowieká onego/bo go od niemalego czáſu trapil/á tákże zwiazany láńcuchem y pety byl pod ſtraża/wſzákże polamawſzy zwiaſki pedzon byl od diablá na puſtynie)

30 Pytal go tedy Jezus mowiac/Ktore ieſt twe imie? á on powiedzial/Huf/ ábowiem wiele diabelſtwá wſtapilo bylo weń.

31. Y prosil go áby im nie roſkázowal idź[C] w przepáſci.

C To ieſt/aby mieli wynidź/nie vczyniwſzy iákiey ſzkody.

32. A bylo thám wielkie ſtádo wieprzow páſacych ſie po gorze/y proſili go áby im wnie dopuſcil wnidź/y dopuſcil im.

33. Tedy diábelſthwá wyſzedſzy od czlowieká onego/weſzly w wieprze/ ktorych ſtádo wpádlo z gory w iezioro y potonelo.

34 A gdy paſtyrze vyzrzeli co ſie ſtálo vćiekli/á przyſzedſzy oznaymili to w mieśćie y po wſiach.

35. A przetoż wyſzli aby ogladáli co ſie bylo ſtálo/á przyſzedſzy do Jezuſá nálezli czlowieká onego od ktorego wyſzlo diabelſthwo vbránego y z dobra pamiecia/ſiedzacego v nog Jezuſowych/y vlekli ſie.

36 Powiedźieli im tedy ći ktorzy widźieli iáko byl ku zdrowiu przywrocon ten ktory byl opetány.

37 A ták go proſil wſzytek lud okolicznie przyleglej źiemicy Gadárenczykow áby ſzedl precz od nich/ábowiem byli wielkim ſtráchem źiećí/ á on też wſiadſzy w lodź wrocil ſie.

38 Y proſil go on czlowiek od ktorego wyſzlo diabelſthwo áby byl przy nim/ale go Jezus odpráwil mowiac

39 [D] Wroć ſie do domu twego/á opowiedz iáko wielkie rzeczy z toba Pan vczynil/tákże odſzedl opowiedáiac po wſzytkim mieśćie iak wielkie rzeczy vczynil z nim Jezus.

D Abowiem wiedźiał iż w niebytnośći ſwey wiecey niżby przy nim obecnym byt/miát mu być pożytecznym.

40 Potym gdy ſie Jezus wrocil/przyielo go zgromadzenie ludźi / ábowiem go wſzyſcy czekáli.

* Mat.9.v.16. Már.5.v.22.

41. * Tedy oto przyſzedl maż niektory imieniem Jáir/ á ten byl kſiaże Bożnice/y przypadſzy do nog Jezuſowych proſil go áby wſzedl w dom ie[go]

42 Abowiem thylko iedyna dźiewke mial/ktora byla iákoby we dwunaśćie lat/á tá iuż konála: Idac tedy ſćiſnion byl od zgromádzenia ludźi.

43 Tamże niewiáſtá ktora plynienie krwie ćierpiálá od lat dwunaśćie/ á nálożyla ná lekárze wſzytko ſwe pożywienie/y nie moglá być od żadnego zleczoná.

44 Przyſtapiwſzy z tylu[E] tknelá ſie podolká ſzáty iego/á nathychmiaſt ſie zaſtánowilo plynienie krwie iey.

E Nie dla tego iáko by iáka nádźieie miáta w świetośći ſzáty iego/ale okázuiac chuć ſerdeczna ku wierze ktora o nim ſamym miáła.

45 Tedy rzekl Jezus/Kthoż ieſt co ſie mnie tknal? á gdy wſzyſcy przeli rzekl Piotr y ći ktorzy z nim byli/Miſtrzu wielkość ludźi ćie śćiſka y thraca/ á ty mowiſz/Ktoż ſie mnie dotknal?

46 Ale Jezus rzekl/Tknal ći ſie mnie ktoś/bom ia poznal że moc wyſzla odemnie.

47 A gdy vyzrála niewiáſtá oná iż ſie ſkryć nie moglá/drżac przyſzlá/á vpadſzy przed nim oznaymilá mu przed wſzytkim ludem dla kthorey ſie go przyczyny tknelá y iáko natychmiaſt vzdrowioná bylá.

48 Thedy iey on powiedźial/ Corko badź ſercá dobrego/wiára twa záchowálá ćie / idźże z pokoiem.

49 Niż tego domowil/oto niekthory przyſzedl od kſiażećiá Bożnice powiedáiac mu/Vmárlá corka twoiá/nie przykrzże ſie Miſtrzowi.

50 To vſlyſzawſzy Jezus odpowiedźial mu/Nie boy ſie á wierz iedno/ bedźieć záchowana.

51 Zátym wſzedſzy w dom niedopuśćil wnidź nikomu iedno Piotrowi Jákubowi y Janowi/á oycu y mátce dźieweczki.

52 A plákáli iey wſzyſcy y nárzekáli/ ále on im rzekl/Nie plácźćie/boć nie vmárlá[F] ále ſpi.

F Aczći bylá práwdźiwie vmárlá / á wſzákoż iey śmierć ku ſnowi przyrownywa gdyż nátychmiaſt od śmierći iáko ze ſnu wzbudzoná bylá.

53 Tedy ſie z niego śmiali wiedzac iż bylá vmárlá.

54 A ták on wyrzućiwſzy precz wſzytki/á wźiawſzy ia zá reke záwolal mowiac/Dźieweczko wſtań.

55 Wrocil ſie tedy duch iey/y wſtálá wnet/á on roſkazal żeby iei ieść dano

56 Y zdumieli ſie rodźicy iey/ á on im też zákazal aby żadnemu nie powiedáli tego co ſie bylo ſtálo.

KApitu. 9.

2. Rozeslánie dwunaśćie. 12. O piećiorgu chlebá y dwu rybách. 19. Rozliczne mnimánia o Kryſtuśie. 23. O krzyżu y zmartwychwſtániu iego. 28. Przemienienie iego. 49. Oſwobodzenie opetánego. 47. O powodze. 49. Nie ma być bronione opowiedánie Ewánieliiey. 55. Kryſthus ſie ſtára o zbáwienie Sámarytanow y wſzytkich ludźi.

Potym

* Mát.10.v.1. Már.3.v.13. y 6.

1. N*Otym wezwał Jezus dwunaśćie zwolennikow swych/ á dał im moc y zwirzchność ná wszythki dyabelstwá/ y choroby vzdrawiáć.

† Mát.10.v.7. Már.6.v.8.

2. † A rozesłał ie iżby opowiedáli krolestwo Boże/ y vzdrawiáli niemocne.

3. Tedy rzekł do nich/ A Nie bierzćieśz nic ná droge/ ani lasek/ áni sumek/ áni chlebá/ áni pieniedzy/ áni mieycie dwu sukień.

A Abowiem ten v potrzebá im wielka pilno sprawowáć/ przeto chce áby ney przy sobie iáśći niemieli

4. A do ktoregokolwiek domu wnidźiećie/ támże mieszkayćie/ y z támtąd nie wychadzaycie.

Mát.10.v.14. Már.16.v.11. Dzie.13.v.51.

5. A ktorzyby was kolwiek nie przyieli/ wyszedszy z miástá onego/ też y proch otrzaśnićie z nog wászych/ ku świádectwu przećiw nim.

6. Wyszedszy tedy obchodźili wszytki miásteczká opowiedáiac Ewánielia/ á wszedźie vzdrawiaiac.

Mát.14.v.1. Már.6.v.14.

7. * Y vsłyszał Krol Herod o wszythkim co sie dźiało od niego/ y wątpił/ dla tego że niektorzy powiedáli iżby Jan wstał od vmárłych.

8. A niektorzy záśie iż sie Heliasz vkazał/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

9. Tedy rzekł Herod/ Janá ćiem ia dał śćiąć/ Lecz ten co wżdy iest zacz o ktorym ia tákowe rzeczy słysze? y szukał tego iakoby go widźieć.

Már.6.v.30. Mát.14.v.13.

10. † Zátym sie wroćili Apostołowie/ y powiedźieli mu cokolwiek czynili/ Thedy wziąwszy ie z soba szedł osobno ná mieysce puste v miástá/ ktore zowa Bethsáida.

11. Ale gdy to zrozumiáło zgromádzenie ludzi/ szło zá nim á on ie przyiał/ y powiedał im o krolestwie Bożym/ á ty ktorzy vzdrowienia potrzebowáli/ vzdrawiał.

12. A gdy sie dźień chylił k wieczoru/ przystąpiwszy oni dwánaśćie/ rzekli iemu: Rospuść to zgromádzenie áby odszedszy do miásteczek y wśi okolicznych/ tám sie vdáli á ználeźli coby ieść/ bochmy tu sa ná mieyscu spustoszáłym.

Mát.14.v.16. Már.6.v.37. Jan.6.v.5.

B Jezus Pan nie chciał swych nie opuścić ktorzy go słucháli á żywił dusze ich.

13. Ale on rzekł do nich/ B Daycie wy im co ieść/ á oni powiedźieli: Nie mamyć wiecey tylko piećioro chlebá á dwie rybie/ wyiąwszy bychmy szli á nákupili co ieść prze ten lud wszytek

14. Abowiem było meżow iákoby pieć tyśiecy/ Y rzekł zwolennikom swoim/ Posadźćie ie w káżdym rzedźie po piećdźieśiat.

15. Tedy oni ták vczynili/ y śiedli oni wszyscy.

16. A on wźiawszy ono piećioro chlebá y dwie rybie/ poyzrawszy w niebo/ błogosławił im/ á łamał y dawał zwolennikom/ áby kłádli przed ono zgromádzenie.

17. A thak iedli oni wszyscy y náiedli sie/ y názbierano co im pozostało okruszkow koszow dwánaśćie.

* Mát.16.v.13. Már.8.v.27.

18. * Y stało sie gdy on sam był modlac sie/ á z nim byli zwolennicy/ tedy ich pytał mowiac/ Kim że mie powiedą być ten lud?

19. A oni mu odpowiedáiac rzekli/ Janem Krzćićielem/ drudzy záśie Heliaszem/ á drudzy też iż Prorok niektory z onych stárych zmartwych wstał.

† Mát.16.v.16. Már.8.v.29.

20. Tedy im on rzekł/ A wy kim mie być powiedaćie? A odpowiedźiawszy Symon Piotr/ rzekł: † Krystusem onym Bożym.

21. Ale on im zágroziwszy roskazał/ áby tego żadnemu nie powiedáli.

Mát.16.v.38. Már.8.v.31.

22. Mowiąc/ Potrzebáć áby Syn człowieczy wiele ćirpiał/ á był wzgárdzon od stárszych y od Kśiążąt Kápłáńskich y od Doktorow/ y áby był zábit/ á trzećiego dniá wzbudzon.

Mát.10.v.38.

23. Y mowił do wszytkich/ Jesliż kto chce zá mną idź/ niechżeć záprzy sámego siebie/ á weźmie krzyż swoy ná káżdy dźień/ y niech idźie zá mną.

* Mat.16.v.25. Már.8.v.31.

24. * Abowiemći kto bedźie chćiał záchowáć dusze swą/ stráći ią/ á ktokolwiek vtráći dusze swą dla mnie/ tenći ią záchowa.

25. Bo coż tho podpomoże człowieká iesliby zyskał wszytek świát/ á samby siebie stráćił/ álbo pozbył sámego siebie?

† Mát.10.v.33. Már.8.v.38. 2.Tym.2.v.12.

26. † Abowiemći ten ktory sie záwstydźi mnie y słow moich/ tego sie Syn człowieczy wstydáć bedźie/ gdy przydźie z chwałą swoią y oycowską/ y świetych Aniołow.

Mát.16.v.28. Már.9.v.1.

27. A powiedam wam prawdźiwie/ sa niektorzy z tych co tu stoia/ ktorzy żadnym sposobem nie vkuszą śmierći/ áż gdy vyzrą krolestwo Boże.

Mát.17.v.1 Már.9.v.2.

28. Y stało sie po tych słowiech iáko by po ośmi dniach/ wźiął z soba Piotrá/ Janá/ y Jakubá/ á wszedł ná gore áby sie modlił.

29. A czásu modlenia stáłá sie insza osobá oblicza iego/ á vbior iego biały y łsnący sie.

30 A oto dwá meżowie rozmawiáli z nim/ ktorzy byli Moiżeſz y Heliaſz.

31 Ktorzy bedac widźiáni z chwala opowiedáli iego ześćie ktore być miáło/ iż miał być pogrzebion w Jeruzalem.

32 Ale Piotr y drudzy ktorzy byli z nim/ ſnem oćiażeni byli/ á gdy ocućili/ vyzreli chwałe ie°/ y onych dwu meżow ktorzy z nim ſtali.

33 Potym gdy oni odeſzli od niego/ rzekł Piotr do Jezuſá: Miſtrzu dobrzeć by nam thu być. A przetoż poſtáwmy trzy namioty/ ieden tobie/ á ieden Moiżeſzowi/ y ieden Heliaſzowi/ lecż niewiedźiał co mowił.

34 A gdy tego on ieſzcże domawiał/ powſtał obłok ktory ie záćmił/ y bali ſie gdy wchodźili w obłok.

C Abowiem ieſzcze nie mieli z to rozumu aby byli mogli ogárnąć máieſtat iego.

35 Sſtał ſie thedy głos z obłoku mowiac: Tenci ieſt Syn on moy namilſzy/ tegoż ſłuchaycie.

36 A gdy ſie zſtał on głos/ náleźion ieſt ſam Jezus/ á oni też milcżeli/ á przez on cżas żadnemu nic nie powiedáli z tych rzecży ktore widźieli.

* Mát. 17. v. 14. Mar. 9. v. 17.

37 * Y zſtało ſie názaiutrz gdy oni zſtepowáli z gory/ zabieżało mu zgromádzenie wielkie.

38 A otho niektory záwołał z onego zgromádzenia mowiac/ Miſtrzu proſzećie weyżry ná ſyná mego/ boć tylkoż tego iedynego mam.

39 A oto go duch chwyta/ á z prętká woła/ y rozdźiera go áż do ſlin/ a zá ledwie odchodźi od nie° kruſzac go.

40 Y prośiłciem zwolennikow twoich áby go wyrzućili/ ale nie mogli.

41 Thedy Jezus odpowiedźiawſzy rzekł/ D O narodźie niewierny y przewrotny/ y dokadże wżdy bede miedzy wámi/ á długo was ćierpieć bede? Przywiedźże tu ſyná twego.

D Mowi do thych ktorzy chćieli vmnieyſzyć zwierzchnośći iego/ przeto iż zwolennicy iego nie mogli chorego vzdrowić.

42 A gdy ſie ieſzcże przyſtepował/ roſtárgało go dyabelſtwo y rozſzárpało/ ále Jezus zfukał duchá niecżyſtego/ y vzdrowił dźiećie á wroćił ie oycu iego.

43 Y zdumieli ſie wſzyſcy nád tak zacna moca Boża/ á gdy ſie wſzyſcy dźiwowali wſzytkim rzecżam ktore cżynił/ rzekł do zwolennikow ſwoich.

† Mát. 17. v. 22. Már. 9. v. 31.

44 † Pokłádaycieſz wy w vſzach wáſzych ſłowá ty/ abowiemći tho przyydźie iż Syn cżłowiecży bedźie podan w rece ludzkie.

45 E Ale oni nie rozumieli tey powieśći/ y było tho od nich ſkryto że ſie o tym nie cżuli/ y bali ſie pytáć go o tey powieśći.

E Ták v ſiebie rozumieli o Krolestwie Kryſtuſowym docżeſnym iżby przydź miáło/ że gdy im co o ſwoiey śmierći powiedał zá ledwie vwierzyc mogli.

46 Y weſzłá miedzy nie myſl/ ktoby z nich był nawietſzym.

Mát. 18. v. 1. Már. 9. v. 34.

47 Tedy Jezus widzac myſl ſercá ich/ wźiał dźieciatko y poſtáwił ie podle ſiebie.

48 Zatym rzekł ku nim: Ktożkolwiek przyimie dźieciatko to imieniem moim/ mnie przyimuie: A ktokolwiek mie przyimie/ przyimuie onego ktory mie poſłał. Abowiem ktoć ieſt namnieyſzym miedzy wſzytkimi wámi/ tenći bedźie wielkim.

49 A odpowiedźiawſzy Jan rzekł: Miſtrzu widźielichmy niektorego co pod imieniem twoym wyrzucał dyabelſtwá/ y pohámowálichmy go/ abowiem nie chodźi zá toba z námi.

Már. 9. v. 38.

50 Tedy do niego rzekł Jezus: Nie hámuycieſz go/ bo F ktoć nie ieſt przećiwko nam/ za námić ieſt.

F Bo vmyſlnie nam niezaſkadza y owſzem Bog by wa chwalon zá ſprawa.

51 Stało ſie potym gdy cżás przychodźił że miał być G wźiet ku gorze/ tedy ſie on ſam zmocnił aby ſzedł do Jeruzálem.

G To ieſt/ ná ſmierć przez ktorą miał być wywyſzon.

52 Y wypráwił poſły przed ſoba/ ktorzy idac/ weſzli do miáſtecżká Sámárytáńſkiego/ áby mu nagotowáli goſpode.

53 H Ale go oni nie przyieli/ iż poſtáwe okázował idace do Jeruzálem.

H Bo też byłá vſtáwicżna nienawiść miedzy Żydy y miedzy nimi/ dla roznego nabożeńſtwá.

54 Co gdy vyzreli zwolennicy iego Jákub y Jan/ rzekli: Panie chceſzże iż y porzecżemy aby ogień ſtąpił z niebá y popalił ie/ * ták iako thez był y Heliaſz vcżynił?

* 2. Krol. 1. v. 10.

55 Ale Jezus obroćiwſzy ſie sfukał ie mowiac: I Niewiećie iakiego duchá wy ieſteśćie.

I Szerofuie ie/ iż w tym niebácżnie cżynili bedac chućia cieleſną ruſzeni/ á nie duchem Heliaſzowym.

56 Abowiemći Syn cżłowiecży nie przyſzedł áby tráćił duſze ludzkie/ ále iżby záchowywał/ á thákże ſzli do drugiego miáſtecżká.

† Mát. 8. v. 19.

57 † Y przydało ſie gdy oni ſzli/ że niektory cżłowiek w drodze rzekł do niego: Poyde zá toba gdźie iedno poydźieſz Pánie.

58 Ale mu powiedźiał Jezus: K Liſzkić máia iámy ſwe/ y ptaſzkowie powietrzni gniazdká/ á Syn cżłowiecży niema gdźie przykłonić głowy.

K Niemámy Kryſtuſá náſládowáć abyehmy ſie zbogáćili ná tym świećie/ owſzem abyſmy ku vboſtwu gotowi byli.

59 Zátym rzekł ku drugiemu/ Podź zá mna/ á on rzekł: Pánie dopuść mi abych pirwey ſzedł á pogrzebł oycá me°.

Mát. 8. v. 22.

60 Na to mu powiedźiał Jezus/ Niechay vmárli pogrzebáia vmarłe ſwoie/ ále ty ſzedſzy opowiaday krolęſtwo

day krolestwo Boze.

61 Tedy potym rzekl drugi: Poyde zá thobá Pánie/ ale mi dopuść żebych pirwey ty pożegnal/ ktorzy ſa w domu moim.

62 Zátym rzekl do niego Jezus: Zadny kthory reke ſwa przylożywſzy ku plugowi/ obeźrzy ſie ná tho co zá nim ieſt pozad/ nie ieſt godny ku krolestwu Bożemu.

Kapitu. 10.

1. Postánawia y rozſyla dwánaſcie zwolenikow 13. Grozi miástam Chorázyn/ Bethſáidá/ y Kápernaum. 20. W czym mamy pokladáć weſele náſze. 25. Pytáia go ktorim ſpoſobem miałby kto otrzymáć żywot wieczny. 30. Oznáymuie kto ieſt bliźnim náſzym

1. Potim náznáczyl tez Pan drugich ſiedmdzieſiat/ y rozeſlal ie po dwu przed oblicznoſcia ſwoia do każdego miáſta y mieyſcá/ kedy ie dno ſam przydź miał.

2. *Y mowil im: Aczci żniwo wielkie ieſt/ ale robotnikow mało/ prośćieſz tedy páná żniwá aby wyſlal robotniki ná żniwo ſwoie.

*Mát.9.v.37.

3. †Idźcieſz/ Oto ia was poſylam iáko báránki w poſrzodek wilkow.

†Mát.10.v.16.

4. Nie nośćieſz mieſzká áni ſumek áni botow/ ᵃá żadnego w drodze nie witaycie.

ᵃ2.Krol.4.v.29.

5. ᵠDo ktoregokolwiek domu wnidźiećie/ napzrodze mowćie: Pokoy temu domowi.

ᵠMát.10.v.12. Már.6.v.10. 5.Mo.24.v.14. Mát.10.v.10.

6. A ieśliżby tám był ktory ſyn pokoiu/ zoſtánie nad nim pokoy wáſz/ á ieſliż nie/ wroci ſie do was.

7. Támże w tym domu mieſzkaycie iedzac y pijac/ cożkolwiek przed was położa. *Abowiemći godźien ieſt náiemnik zápláty ſwey/ á nie przechadzaycie ſie z domu do domu.

*1.Tim.5.v.18.

8. †Thákże do ktoregokolwiekbyśćie miáſtá weſzli/ á przyietoby was/ iedźcie co wam położa.

†Mát.10.v.11.

9. Y vzdrawiaycie niemocne ktorzyby w nim byli/ á powiedaycie im: Przybliżylo ſie ku wam krolestwo Boże.

10 Do ktoregokolwiek tez miáſtá wnidźiećie/ á nie przyietoby was/ wyſzedſzy ná vlice iego mowćie:

11 Otoż y proch ktory ſie nas iął z miáſtá wáſzego/ oćieramy ná was/ wſzákoż to wiedzćie żeć ſie do was przybliżylo krolestwo Boże.

12 A powiedamći wam/ że Sodomie ná on czás lżey bedźie/ niżli miáſtu onemu.

13 ᵠBiádaż tobie Chorázyn/ biádaż tobie Bethſáidá/ abowiem gdyby w Tyru y Sydonie tákie cudá czynione były/ iákie ſie w tobie dźiały/ vználiby ſie/ ᴬſiedzac w worze y w popiele

ᵠMát.11.v.21.

14 ᴮA dla tegoż Tyrowi y Sydonowi lekcey bedźie czáſu ſadu/ niżli wam.

ᴬ Tyć były dwá znáki pokutowánia/ ktorych Żydowie poſpolićie vżywáli.

ᴮ Im wiecey Bog ktory lud obdarza dobrodźieyſthwy ſwemi/ tym záſię wiecey karze nie wdźięcznośći ich.

15 Y ty Kápernaum ktoreś ieſt áż do niebá wywyżſzone/ áż do piekła bedźieſz zniżone.

16 ᵠKtoć was ſlucha mnie ſlucha/ á kto was odrzuca/ mnie odrzuca/ á kto mnie odrzuca/ onego odrzuca ktory mnie poſlal.

ᵠMát.10.v.40. Jan.13.v.20.

17 A ták oni ſiedmdźieſiat wroćili ſie z weſelem mowiac: Pánie y dyabelſthwać ſie nam poddáia przez imie twoie.

18 Tedy im on rzekl: ᶜPátrzalem gdy ſzátan iáko błyſkáwicá z niebá ſpadal.

ᶜ Krolestwo ſzátánowe opowiedániem Ewánieliey bywa zborzone.

19 Otoż wam moc dawam deptáć weże y niedźwiadki/ y wſzytke moc nieprzyiaćielſka/ á nic was nie obráźi.

20 Ale ſie z tego nie ráduyćie iż ſie wam duchowie poddáia/ owſzem ſie weſelćie z tego/ żeć imioná wáſze nápiſane ſa w niebie.

21 *Tegoż tám czáſu rozrádował ſie Jezus w duchu/ y mowil: ᴰChwale ćie Oycże/ Pánie niebá y źiemie/ iżeś to zákrył od madrych y rozumnych/ á obiáwileś to niemowniatkom/ á tho Oycże iż ſie ták vpodobalo tobie.

*Mát.11.v.25.

ᴰ Samemu wybrániu Boſkiemu tho przyczyta/ iż medrcy świátá tego w iáſnośći Ewánieliey záſnęli/ á od wzgardzonych ieſt przyietá.

22 ᴱWſzytkoć mnie ieſt podano od Oycá mego/ ᶠá żaden nie zna co zacz ieſt Syn/ iedno Oćiec/ á co zácz ieſt Oćiec/ ᴳiednoż Syn/ á komukolwiek bedźie chćial Syn obiáwić.

ᴱ Vczy iż on ſam ieſt środkiem przez kthory zbáwienie otrzymawamy/ á on ieſth iáko rurá ktora do nas płynie łaſká Boża.

ᶠ A przetoż o nim mamy rozumieć wedle głoſu oycowſkiego/ á nie wedle rozſadku y zmyſlenia ludzkiego.

ᴳ Kthory ieſt żywym obrázem iego w kthorym on ieſt nam iákoby widomym.

23 Tedy ſie obroćiwſzy ku zwolennikom/ rzekl oſobno: †Szczeſliweż to oczy ktore widza to co wy widźićie.

†Mat.13.v.16.

24 Bo powiedam wam: Iż wiele Prorokow y Krolow żadáli widźieć co wy widźićie/ á nie widźieli/ y ſlyſzeć co wy ſlyſzyćie/ á wżdy nie ſlyſzeli.

25 ᵠTam oto niektory wykladacz zakonu wſthawſzy kuſil go mowiac: Miſtrzu coż czyniac otrzymam żywot wieczny?

ᵠMat.22.v.35.

26 A on mu odpowiedźiawſzy rzekl: Y coż ieſt nápiſano w zakonie: iákoż czytaſz?

27 On tedy odpowiedźiawſzy rzekl:

*w 5. Mo. 6. v. 5.
†w 3. Mo. 19. v. 18.

*Miłuy Páná Bogá twego ze wszytkie° sercá twego/ ze wszytkiey duszę twey/ ze wszytkich sił twoich/ ze wszytkiey myśli twey. †A bliźniego twego iáko sámego siebie.

28 Ná thomu rzekł: Dobrześ powiedźiał/ toż czyń á będźiesz żył.

29 Ale on chcąc sie sam vspráwiedliwić/ rzekł do Jezusá: H A ktoż wżdy iest moy bliźni?

H Abowiem sie my lili gdy tylko sámy krewne bliźnie mi swemi názywáli.

30 To przyiąwszy Jezus rzekł: Człowiek niekthory szedł z Jeruzalem do Jerycho/ y wpadł miedzy zboyce/ ktorzy go złupiwszy y zrániwszy/ odeszli napoły zabitego zostáwiwszy.

31 A przydáło sie że tąż drogą szedł niektory I kápłan/ á vyzrawszy go z przećiwká/ minął go.

I Dawa znáć o sprośnym okruciéństwie ktore sie miedzy ludem onym okázowáło/ á zwłasczá miedzy kápłany y przełożonemi.

32 Tákże rownie y Lewitá gdy przychodźił ku mieyscu onemu/ á vyzrał go z przećiwká/ minął.

33 A Sámárytan niektory w też drodze idąc nádszedł go/ y vyzrawszy go/ ruszon iest miłosierdźiem.

34 A przyszedszy záwiązał rány iego/ á nálawszy oliwy y winá/ włożył go ná bydlątko swe/ y wiodł do gospody/ á miał o nim praca.

35 Tedy ná záiutrz odieżdżáiąc/ wyiąwszy dwá K grosza dał gospodarzowi mowiąc mu: Mieyże o nim praca/ á cokolwiek nád to wydasz/ ia wroćiwszy sie oddam tobie.

K Tá myńcá wážyłá iákoby śiedm groszy.

36 A ták z tych trzech ktoryżći sie widźi bliższym być onemu co był wpadł miedzy zboyce?

37 A on rzekł: Ten ktory vżył miłosierdźia przećiw iemu. Rzekł mu thedy Jezus: L Jdźże precż á vczyń tákże.

L To iest/ podpomoż tego ktorego baczysz niedostátecznego choćiaż ći też nie iest znáiomy.

38 A zstáło sie w drodze/ iż on wszedł do miásteczká niektorego/ á niewiástá niektora imieniem Martá przyiełá go w dom swoy.

39 A tháć miáłá śiostrę ktora zwano Márya/ ktora też śiedząc v nog Jezusowych/ słucháłá słowá iego.

40 Ale Martá odrywáłá sie około częstey posługi/ á ták przyszedszy rzekłá: Pánie niemasz tego ná pieczy/ iż śiostrá moiá opuśćiłá mie/ że wiec sámá służę? á przetoż iey powiedz áby mi wżdy co pomagáłá.

41 A odpowiedźiawszy Jezus/ rzekł iey: Marto Marto/ stárasz sie y frásuiesz około wiela rzeczy.

42 Lecz iedney rzeczy potrzebá/ Márya dobrą cząstkę obráłá/ ktora od niey odiętá nie będźie.

Kápitu. XI.

1. Náucza obyczáiu porządnego modleniá. 14. Vzdrawia opętáńcá niemé°. 21. Ozná[y]mu[i]e bluźnierzom vpad ich. 28. Przekłáda zkrewnienie duchowne nád ćielesne. 29. Ku ka ná ty ktorzy cudow żądáią. 34. Chce po nas szczerości. 42. Złorzeczy Fáryzeuszom. 54. Máią straż nád nim.

1. Táło sie iż sie modlił ná niektorym mieyscu/ á gdy przestał/ rzekli k niemu niekthorzy z zwolennikow ie°: Pánie náucz nas modlić sie/ ták iáko y Jan náuczył zwolennikow swoich.

2. Thedy im rzekł: Gdy sie modlićie/ mowćie: *Oycze nász ktoryś iest w niebiosach/ świeć sie imie twoie/ Przydź krolestwo twoie/ Badź wola twa iáko w niebie ták y ná źiemi.

*Mát. 6. v. 9.

3. Chlebá nászego powszedniego day nam ná káżdy dźień.

4. A odpuść nam grzechy násze/ boć też y my odpuszczamy wszytkim ktorzi nam są winni. Nie w wodźże nas w pokuszenie/ ále nas wybaw od złe°.

5. A Zátym też rzekł do nich: A ktoż z was máiąc przyiaćielá/ á szedszy do niego o pułnocy/ rzekłby mu: Przyiaćielu pożycz mi troygá chlebá?

A Tym podobieństwem vpomina nas ábyśmy ćierpliwie oczekawáli choćiaż nie zaraz wysłuchani bywamy.

6. Abowiem przyiaćiel moy przyszedł do mnie z drogi/ á niemam czego przedeń położyć.

7. A on będąc w domu odpowiedźiałby mowiąc: Nie vprzykrzay mi sie/ iużći drzwi zámkniono/ á dźiatki moie są ná łożu ze mną/ y nie mogęć wstáć ábych ći dał.

8. Powiedamći wam: Choćiażby też wstáć niechćiał áby dał iemu/ przeto że iest przyiaćiel iego/ wszákoż dla B pilney prosby iego wstánie y da mu ile potrzebuie.

B w Greckim stoi/ niewstydliwey.

9. A iać też wam powiedam: † Prośćie á będźie wam dano/ szukayćie á náydźiećie/ kołáczćie á będźie wam otworzono.

† Mát. 7. v. 7. 1. Ján. 14. v. 13.

10 Abowiem káżdy ktory prośi/ bierze: á ktory szuka/ znáyduie: á kołácącemu będźie otworzono.

11 *Záli z was ktory oćiec gdy go prośi syn iego o chleb/ poda mu kámień? ábo o rybę/ izali miásthó ryby poda mu węża?

*Mát. 7. v. 9.

Abo prośił/

12 Abo prosilliby o iáie/ izali mu poda niedźwiadká?

13 A przetoż wy gdyżeśćie ſą źli/ vmiećie dáwáć dobre dáry dźieciam wáſzym. Jákoż dáleko wiecey Oćiec wáſz niebieſki da Duchá świete° tym ktorzy od niego proſzą?

14 ♀Tedy wyrzućił dyabelſtwo ktore było nieme / á gdy ono dyabelſtwo wyſzło/ przemowił niemy/ y dźiwowáło ſie zgromadzenie ludu.

15 A niektorzy z nich mowili: * Przez Beelzebulá kśiąże dyabelſkie wyrzucá dyabelſtwá.

16 Drudzy záſie kuſząc go/ prosili znaku od niego.

17 Ale on gdyż wiedźiał myśli ich/ rzekł im: † Káżde kroleſtwo rozdwoione przećiwko ſobie/ bywa zborzone/ á dom miedzy ſobą rożny vpadnie.

18 A ieśliżeć y ſzátan rozdwoion ieſt przećiw ſobie: iákoż ſie oſtoi kroleſtwo iego? Abowiem powiedaćie/ iż ia przez Beelzebulá wyrzucam dyabelſtwá.

19 Gdźie wiec ieśli ia przez Beelzebulá wyrzucam dyabelſtwá/ ſynowie wáſzy przez kogoż wyrzucáią? á dla tegoż oni beda ſedźmi wáſzymi.

20 Ale ieśliż ia ᶜ pálcem Bożym wyrzucam dyabelſtwá/ záiſteć do was przyſzło kroleſtwo Boże.

21 Gdy ktory mocarz zbroyny ſtrzeże domu ſwego/ w pokoiuć ſą máietnośći iego.

22 Ale gdy mocnieyſzy kto nádeń tárgnawſzy ſie nań zwyćieży go/ odeymuie wſzytke ie° broń w ktorey vfał/ á łupy iego rozdźieli.

23 Ktoryć nie ieſt ze mną/ ieſtći przećiwko mnie / á ktory nie zbiera ze mną/ roſpraſza.

24 ⸗Gdyć duch nieczyſty wychodźi od ktorego człowieká/ chodźić po mieyſcach oſchłych ſzukáiąc odpoczynku/ á gdy nie znaydźie / mowi: Wrocę ſie do domu mego ſkądem wyſzedł.

25 A ták przyſzedſzy znaydźie gi vmiećiony y wychedożony.

26 Tedy ſzedſzy/ bierze z ſobą ᴰ ſiedḿ inych duchow gorſzych niż ſam ieſt/ ktorzy wſzedſzy mieſzkáią tham/ ♀ y ſtawa ſie ſtan poſledni człowieká onego gorſzy á niż pirwſzy.

27 A ták gdy to mowił/ krzyknełá wynioſłym głoſem niektora niewiaſtá z zgromadzenia/ mowiąc mu: Błogosławiony żywot kthory ćie nosił/ y pierśi ktoreś ſſał.

28 Ale on rzekł: ᴱ Y owſzem błogosłáwieni ći ktorzy ſłucháią słowá Bożego/ y ſtrzegą go.

> ᴱ Sztrofuie te niewiaſte z tego iż opuśćiłá przedniey ſzą chwałe ktora Kryſtuſowi byłá oddána/ to ieſt iż nas wielkim błogosłáwieńſtwem obdarza gdy ſie nam przez słowo ſwoie obiáwia.

29 * A gdy ſie niemáło ludu zeſzło około niego/ począł mowić: Ten narod ieſt złośćiwy/ żąda znakow/ áleć im znák nie bedźie dan/ † tylkoż znák on Jonaſzá Proroká.

> * Mát.22.v.39.
> † Jon.2.v.1.

30 Abowiem iáko Jonaſz był ná znák Niniwitom / thákżeć bedźie y Syn człowieczy narodowi temu.

31 ⸗Krolowa od południá wſtánie ná ſąd z mężmi narodu tego/ y oſądźi ie dla tego/ iż przyſzłá od kończyn źiemie áby ſłucháłá mądrośći Sálomonowey/ á otoć ná mieyſcu tym wietſzy ieſt niż Salomon.

> ⸗ 1.Krol.10.v.1. 1.Kron.9.v.1.

32 ♀ Ludźie Niniwitſcy powſtáną ná ſąd z narodem tym/ y oſądzą ie dla tego/ iż ſie vználi na Jonaſzowe opowiedánie/ A oto wietſzy niż Jonaſz ieſt ná tym mieyſcu.

> ♀ Jon.2.v.5.

33 * A żadenći świece zápaloney nie kłádźie do mieyſcá ſkrytego/ áni pod korzec/ ále do lichtarzá/ áby ći ktorzy wchodzą widźieli świátło.

> * Mát.5.v.15. Már.4.v.21.

34 † Swiátłość ćiáłá ieſt oko/ á przetoż gdyby oko twe było proſte/ y wſzytkoć ćiáło twe świetne bedźie. Ale gdy bedźie złe/ też y ćiáło twe ćiemne bedźie.

> † Mát.6.v.22.

35 Obaczayże tedy ieśliż świátło ktore maſz w ſobie ieſt ćiemnośćią.

36 Jeśliż tedy ćiáło twe wſzytko świetne bedźie/ niemáiąc iákiey cząſtki záćmioney/ thákći wſzytko świetne bedźie/ iáko gdy świecá bláſkiem ſwoim oświecá ćie.

37 Tego gdy ieſzcze domawiał/ niektory Fáryzeuſz prosił go áby był ná obiedźie v niego/ wſzedſzy thedy/ śiadł.

38 ⸗A widząc Fáryzeuſz dźiwował ſie/ że ſie pirwey nie vmył przed obiádem.

> ⸗ Már.7.v.3.

39 ♀ Rzekł thedy Pan k niemu: Aczći wy Fáryzeuſzowie zwirzchu kubek y miſe vmywaćie/ lecz v was wewnątrz pełno ieſt drapieſtwá y złośći.

> ♀ Mát.23.v.25.

40 Szaleni/ izaż ten ktory vczynił to co ieſt zwirzchu/ nie vczynił też tego co ieſt y wewnątrz?

41 ᶠ A przetoż tho co w nich ieſt dayćie zá iáłmużnę/ á otoć wam wſzytki rzeczy będą czyſtemi.

> ᶠ To ieſth/ wſzytkich thych rzeczy ktorych hoynie vżywaćie máiąc w kubkoch y ná miſach ſzczodrobliwie vbogſzym vżyczayćie.

G Niechćiał nic v błużyć y namniey-ßemu roskázániu/ bo chce áby rádſzey głownieyßemi á niż temi potcznemi ludźie ſie zábawiáli.

42 Ale biádá wam Fáryzeuſzowie/ ktorzy dawaćie dźieśięćinę z mietki y z ruty/y z káżdey iárzyny/á opuſzczaćie ſądy miłość Bożą. G Ano wam to było trzebá czynić/á onych nie opuſzczáć.

*mat.23.v.6
H Sztrofuie ich hárde pożądliwośći.

43 *Biádáż wam Fáryzeuſzowie/ H ktorzy miłuiećie pirwſze záśiadánia w zebrániu/ y witánia ná rynkách.

† mát.23.v.27.
I Abowiem nie zá razem ſie złość ich okázowáłá.

44 † Biádá wam Doktorowie y Fáryzeuſzowie pokryći/ I Abowiem ieſteśćie iáko groby ktorych niewidáć/ co o nich niewiedzą ći ktorzy nád nimi chodzą.

45 Odpowiedźiawſzy tedy niektory z zakonnych wykłádáczow/ rzekł mu: Miſtrzu gdy to powiedaſz/ tedy nam też czyniſz krzywdę.

¶ mát.23.v.4. Dźiei.15.v.10.

46 Ale on rzekł: Biádáż też y wam zakonnym wykłádáczom/ ¶ Abowiem oćiążaćie ludźi brzemiony trudnemi k noſzeniu/ a ſami ſie y iednym ſwym pálcem nie tkniećie brzemienia.

47 Biádáż wam: Bo budniećie groby Prorokom/ á oycowie wáſzy pomordowáli ie.

K Okázuiećie ſie iześćie ſą ták pokryte mi iáko y oycowie wáßy/ bo zmyſláćie iákobyśćie Bogá chwalić mieli/ á wy go ná then czás háńbićie.

48 K Záiſtec świádectwem wáſzym poświadczaćie vczynki oycow wáſzych/ ábowiemći ie oni pomordowáli/ á wy záſię budniećie groby ich.

49 A dla tegoż theż Mądrość Boża rzekłá: Poſyłam do nich Proroki y Apoſtoły/ á z nich iedny pomorduią/ drugie wypędzą.

50 Aby od narodu tego vpominano ſie krwie wſzytkich Prorokow/ ktora ieſt wylana od záłożenia fundámentow świátá.

g w 1.mo.4.v.8. 2. Kron.24.v.22.

51 g Od krwie Abelowey áż do krwie Zácharyaſzowey/ ktory zginął miedzy ołtarzem y kośćiołem. Záprawdęć wam powiedam/ będąc ſie iey vpomináć od narodu tego.

L To ieſt/ ßczyrey náuki y zrozumienia piſm.

52 Biádáż wam zakonnym wykłádáczom/ Abowiemeśćie L odięli klucz poznánia/ ſamiżeśćie nie weſzli/ á tych ktorzy wnidź chćieli/ hámowáliśćie.

53 A ták gdy to k nim mowił/ poczęli Doktorowie y Fáryzeuſzowie bárzo iemu dokuczáć/ á przyludźić go ku rozmowam o wielu rzeczách.

54 Czyháiąc nań/ á chćiwie nieczego łowiąc z vſt iego/ áby go w czym oſkárżyli.

KApitu. 12.

1. Nápomina ku vſtrzeżeniu pokrytctwá. 4. Niemamy ſie ludźi bać iedno ſámego bogá. 8. Swobodnie mamy wyznawáć Bogá. 10. Niemamy bluźnić Duchá s. 15. Mamy ſie ſtrzedz łakomſtwá y zbytecznego ſtárania w tym ninieyſzym żywoćie. 35. Mamy być czuynymi z gotowe miłuiąc.

* mát.16.v.6. már.8.v.15.

1. *Od tymże czáſem gdy ſie bárzo wiele ludźi zebráło do nie°/ że iedni drugie podepthawáli/ począł mowić do zwolennikow ſwoich: Naprzod ſtrzeżćie ſie od kwáſu Fáryzeyſkie°/ ktory ieſt pokrytctwo.

† mát.10.v.26. már.4.v.22.

2. † Abowiemći niemáſz nic ſkrytego coby ſie obiáwić nie miáło/ áni tháiemnego coby ku wiadomośći przydź nie miáło.

3. A przetoż to cośćie w ćiemnośćiách mowili/ ná iáśni ſłyſzec będźie/ á coſćie w vcho mowili w zámknieniu/ ná domoch będźie opowiedźiano.

¶ mát.10.v.28.

4. ¶ A ták wam mowię przyiaćiołom moim: Nie boyćieſz ſie tych ktorzy zábiiáią ćiáło/ á potym coby dáley mieli czynić/ nie máią.

5. Ale wam okażę kogo ſie bać maćie/ boyćie ſie one° ktory gdy zábiie/ ma ieſzcze zwirzchność wrzućić do piekłá/ á toć wam powiedam/ te° ſie boyćie.

ꝗ mát.10.v.29.
A W Greckim ſtoi Aſſaryon/ ktora mynca byłá Rzymſkay ważiłá czwartą cżęść łotu. Erazmus Roterodam w wykłádźie ſwym położył drobne Aſſy iáko by lekką cenę znáczáiąc.

6. ꝗ Izali piąći wroblikow nie przedáią zá dwá A pieniądzá? á wſzákoż y iednego z nich Bog nie zápomina.

7. A owſzemći włoſy ná głowie wáſzey wſzytki ſą zliczone/ á przetoż ſie nie boyćie/ zacnieyſzyśćie wy ſą niż wiele wroblikow.

* mát.10.v.32. * már.8.v.38. 2.Tym.2.v.12.

8. *A toć wam powiedam: Wſzelki ktory mnie wyzna przed ludźmi/ tego y Syn człowieczy wyzna przed Anioły Bożemi.

9. Ale ktory ſie mnie záprzy przed ludźmi/ będźie záprzan przed Anioły Bożemi.

† mát.12.v.31. már.3.v.22.

10 † A kthożkolwiek co rzecze przećiw Synowi człowieczemu/ będźie mu odpuſzczono. Ale temu ktoryby bluźnił przećiw Duchowi świętemu/ nie będźie odpuſzczono.

¶ mát.10.v.19. már.13.v.11.

11 ¶ Gdy was tedy będą wodźić do bożnic/ do vrzędow/ y do zwirzchnośći/ nie ſtáraycieſz ſie iáko y cobyśćie odpowiedźieć/ ábo mowić mieli.

12 Abowiemći Duch s. náuczy was ná ten czás co wam będźie potrzebá mowić.

13 Záthym niektory z zebránia rzekł do niego: Miſtrzu rzecz brátu memu áby ſie zemną podźielił dźiedźictwem.

Ale on mu od-

14 Ale on mu odpowiedźiał/ O człowiecze/ y kthoż mie poſtánowił ſędźią ábo dźielczym nád wámi?

15 A thák rzekł do nich: Báczćieſz á ſtrzeżćie ſie łákomſtwá/ ábowiemći nie káżdego żywot w tym należy/ ktory ma doſyć máiętnośći.

16 Y powiedźiał im podobieńſtwo tymi ſłowy: Niektoremu bogátemu człowiekowi zrodźiło ſie obfićie ná gruncie iego.

17 Tedy thák myſlił ſam w ſobie mowiąc: Coż będę czynił/ gdyż niemam dokądbych zebráć miał vrodzáie moie?

18 Y mowił: Ták vczynię/ pokáżę gumná moie á ine pobuduię/ á tám zbiorę wſzythki vrodzáie moie y dobrá moie.

19 *Y powiem duſzy ſwoiey: [B] Duſzo maſz wiele dobrá záchowánego ná wiele lath/ odpoczyńże/ iedz/ piy/ á bądź weſoła.

* Eccle. 11. v. 19.
B Zdáni niewiárę
[illegible]/ ktorzy ná
[illegible] cząſy wiele
[illegible].

20 Ale mu Bog powiedźiał: O ſzalony/ teyći oto nocy duſze vpominać ſie będą od ćiebie/ to thedy coś nágotował/ czyieſz będźie?

21 Tákći ieſt ten ktory ſobie ſkárbi/ á nie ieſt w Bogu bogátym.

22 †Tedy rzekł do zwolennikow ſwoich/ dla tegoć wam ták powiedam/ nie ſtáraycieſz ſie o żywot wáſz cobyśćie ieść mieli/ áni o ćiele w cobyśćie ſie oblec mieli.

† Pſalm. 55. v. 23.
[illegible] 6. v. 25.
1. Piotr. 5. v. 7.

23 Więtſząć ieſth duſzá niż pożywienie/ á ćiało nizli ſzátá.

24 Przypátrzćieſz ſie żeć Krucy nie ſieią áni żną/ y niemáią ſpiżárniey áni gumien/ á wżdy ie Bog karmi/ Azaż ześćie wy nie ſą zacnieyſzy niż ptacy?

25 Y ktoż z was pilnym ſwym ſtárániem myſląc może ieden łokieć przyłożyć nád wzroſt ſwoy?

26 Jeſliż tedy tego co namnieyſze ieſt nie możećie/ czemuż ſie o inych pilnie ſtáraćie?

C Láſká Páńſka
ktora ſie obiáśnia
w ziołkách y w
ptaſzkách ma być
vważána nád
wſzythki ochędoſtwá świátá tego.

27 [C] Obaczaycieſz iáko roſtą lilie/ nie ſpracuiąc ſie áni przędą/ á powiedam wam/ że y Sálomon we wſzytkiey ſwey chwale nie był ták vbránym/ iáko iedno z tych.

28 A ieſliżeć ziołko kthore dźiś ieſt ná polu/ á iutro będźie w piec wrzucone/ thák Bog przyobłoczy/ iákoż dáley was máło vfáiących?

29 A przetoż wy nie pytaycie ſie cobyśćie ieść ábo pić mieli/ áni o thym [D] myſlćie.

D W Greckim
[illegible] niemyſlćie wy
[illegible] ábo nie wątp.

30 Abowiemći o thym wſzythkim [E] ludźie tego świátá ſie pytáią/ álec oćiec wáſz zna że wy tego potrzebuiećie.

E To ieſt/ niewierni kthorzy ſie ná Bogá nie oglądáią.

31 Rádſzey tedy ſzukaycie kroleſtwá Bożego/ á tyć wſzytki ine rzeczy przydáne wam będą.

32 Nie boyże ſie ty máluczkie ſtadko/ ábowiemći ſie vpodobáło oycu wáſzemu dáć wam kroleſtwo.

33 Poprzedaycieſz máiętności wáſze á dáycie iáłmużne/ // gothuyćie ſobie mieſzki ktore nie zwiotſzeią/ y ſkarb w niebie ktory nigdy nie vſtánie/ áni go złodźiey doydźie/ áni mol zepſuie.

// Mát. 6. v. 20.

34 Abowiemći gdźie ieſt ſkarb wáſz/ tamći y ſerce wáſze będźie.

35 ♀ Niechżeć będą przepáſáne biodrá wáſze/ y pochodnie zápalone.

♀ 1. Piotr. 1. v. 13.

36 A wy bądźćie podobni ludźiam ktorzy czekáią páná ſwego [F] kiedyby ſie wroćił z weſela/ iż gdyby przyſzedł á zákołátał we drzwi/ áby mu wneth otworzono.

F To ieſt/ bądźćie gothowi ku oney ſpráwie ktora ná was Pan wkłáda/ ábyśćie temu doſyć czynili.

37 Szczęſliwiſz to ſą oni ſłudzy/ ktore gdy przyidźie pan znaydźie czuiące. Zaprawdę powiedam wam/ iż ſie przepáſze á roſkaże im ſieść/ á wyſzedſzy będźie im ſłużył.

38 Y ieſliby też przyſzedł o wtorey ábo o trzećiey ſtraży/ á ták ie znalazł/ ſzczęſliwiſz to ſą ſłudzy oni.

39 *A ták tho wiedzćie/ gdyćby wiedźiał goſpodarz ktorey godźiny miałby przydź złodziey/ czułćiby/ á niedopuśćiłby podkopáć domu ſwego.

* Mát. 24. v. 44.
Ziaw. 16. v. 15.

40 A dlathegoż y wy bądźćie gotowi/ bo ktorey ſie godźiny nie domnimaćie/ Syn człowieczy przyidźie.

41 Záthym rzekł Piotr k niemu: Pánie á do naſże mowiſz to podobieńſtwo/ czyli do wſzytkich?

42 A Pan powiedźiał: Y kthoryż ieſt wierny á roſtropny ſzáfarz/ ktorego pan poſtánowi nád czeládźią ſwoią/ áby im wczás rozdał obrok?

43 Szczęſliwyć ieſt ten ſługá/ ktorego gdy przyidźie pan znaydźie thák czuiącego.

44 Záprawdęć wam powiedam/ żeć nád wſzytką ſwoią máiętnośćią poſtánowi go.

45 Lecż ieſliby rzekł on ſługá: Nie rychło ć przychodźi pan moy/ y począłby bić ſługi y ſłużebnice/ y ieść/ pić á opiiáć ſie.

46 Przydźieć pan ſługi onego w dźień w ktory ſie nienádźiewa/ á w godźinę ktorey niewie/ y wyłączy go/ á w poczet niewiernych położy.

On záſie ſługá

47 On záſie ſługá ktory wiedział wolą paná ſwego/ á nie ſpráwował ſie ták/ áni czynił wedle iego woley/ wielce bedźie karan.

48 Ale ktory z niewiádomośći záſłużył [G] karánie/ mniey bedźie karan/ Komuć tedy wiecey dano/ wiecey ſie mu też vpominác beda/ á v kogo wiecey ſchowáia/ wiecey thez beda chćiec od niego.

G Z tąd ſie okázuie iż y proſta niewiádomość karánia vydź niemoże.

49 Przyſzedłćiem ábych puśćił [H] ogień ná źiemie/ [I] y czegoż chce ieſliż iuż ieſt zápalon?

H Ewánielia ieſt iáko ogień gwałtowny bo czyni dźiwna odmiáne po wſzytkim świećie.

50 Alec mam być [K] krztem okrzczon/ y iákom ieſt vćiśnion áż ſie tho dokończy?

I To ieſt ieſliż iuż ſą rozruchy ná źiemi.

K Przyrownywa śmierć ſwoię ku krztowi.

51 *Mniemaćież ábych przyſzedł dawáć pokoy ná źiemię? nie/ owſzemći wam powiedam żeć roznice.

* Mát. 10. v. 34.

52 Abowiem od tego czáſu bedźie ich pieć w iednym domu roznych/ trzey przećiwko dwiemá/ á dwa przećiwko trzem.

53 Roznym bedźie oćiec od ſyná/ á ſyn od oycá/ Mátka przećiw dźiewce/ dźiewká przećiw mátce/ Swiekrá przećiw niewieſtce/ niewiáſtá przećiw świekrze ſwey.

54 † Mowił też y do zgromadzenia/ Gdy widźićie obłok wſchodzący od zachodu/ wnet powiedaćie/ Przychodźić deſzcz/ y ták ſie ſtawa.

† Mát. 16. v. 2.

55 A gdy powienie wiátr od południa/ powiedaćie iż beda gorąca/ y bywa ták.

56 Pokryći ludźie/ obliczność nieba y źiemie rozeznáć vmiećie/ coż ſie dźieie iż tego czáſu nie rozeznawaćie?

57 Przeczże y ſámi z ſiebie nie poſądzaćie co ieſt ſpráwiedliwego?

58 *[L] Gdy tedy idźieſz z twym przećiwnikiem przed vrząd/ ſtáray że ſie w drodze iákobyś wolen był od niego/ áby ćie nie poćiągał przed ſedziego/ á ſedźia żeby ćie nie podał oprawcy/ á oprawcá żeby ćie nie wrzućił do więźienia.

* Mát. 5. v. 26.

L Nápomina áby chmy ſie wnet iednáli z náſzym przećiwnikiem/ okázuiąc iż tho ieſt rzecz święta potrzebna y pożyteczna miedzy ludzmi.

59 Powiedamći/ nie wynidźieſz ſtąmtąd/ áż też y oſtatni drobny pieniądz wroćiſz.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitu. 13.

❖ ❖ ❖ ❖

1. Dla okrućieńſtwá Piłatowego y obálenia wieże Syloe/ Jezus nápomina ku vznániu. 11. Jezus vzdrawia niewiáſte ſkurczoną. 15. Vczy dobrze czynić w dzień święty. 19. Ku czemu ieſt podobne króleſtwo niebieſkie. 23. Gdy go pytano o poczcie zbáwionych/ nápomina ku dobrym ſpráwam poki czás ieſt. 31. Stáránia Herodowe lekce waży. 34. Grozi miáſtu Jerozolimſkiemu.

1. PRzyſzli thez tham niektorzy na ten czás oznáymuiąc mu o Galileyczykoch [A] kthorych krew mieſzał Piłath z ofiárámi ich.

A To ieſt/ gdy oni ofiáry ſpráwowáli/ tedy ie zabiiał/ á krew ich ze krwią onych bydląt ktore rzezáli ku ofiárám mieſzał.

2. Ale Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im/ Mniemaćieſz że ći Galileyczycy nád wſzythki ine Gálileyczyki grzeſznieyſzymi byli/ iż thakowe rzeczy ćirpieli?

3. Koniecznie nie/ á powiedam wam [B] ieſliż ſie nie vznaćie/ wſzyſcy tákże zginiećie.

B Vczy ie áby ſie ſámi rádſzey vználi á niżliby ine potępiáć mieli.

4. Albo tákże y ośmnaśćie onych/ ná ktore ſie obáliłá wieżą [C] Syloe/ y pobiłá ie/ tákże mniemaćie żeby winnieyſzymi byli nád ine ludźi/ ktorzy mieſzkáią w Jeruzalem?

C Jż byłá zbudowána nád rzeką Syloe w Jeruzálem.

5. Jśćie nie/ á powiedamći wam/ y owſzem ieſliż ſie nie vznaćie/ wſzyſcy tákże zginiećie.

5. Powiedźiał potym tho podobieńſtwo/ Miał niektory człowiek figowe drzewo wſádzone w winnicy ſwoiey/ á przyſzedſzy ſzukał ná nim owocu/ y nienalazł.

7. [D] Tedy rzekł ku winarzowi/ Oto od trzech lat iáko chodzę ſzukáiąc owocu ná thym drzewie figowym/ á nic nie naydnie/ wytnijż ie/ bo cożpotym iż prozno źiemie nienżythecżna czyni?

D Tym podobieńſtwem okázuie ſie Bliźna ćierpliwość Boża/ iż długo folguie y ćierpi niedbym grzeſznikom/ oczekáwáiąc vznánia ich/ lecz ona folgá nic im nie ieſt pomocna ieſliby ſie zátwárdźáli.

8. Ale on mu odpowiedźiawſzy rzekł/ Pánie zoſtawże ie ieſzcze ná ten rok/ áż ie okopam y podſypę gnoiem.

9. A ieſliż poda owoc/ zoſtánie: á nie podáli/ thedy ie potym wytnieſz.

10 Potym vczył w niektorey bożnicy w Szabáth.

11 Tam otho byłá niewiáſtá/ ktora miáłá [E] duchá niemocy od ośminaśćie lát/ á byłá ſkurczona/ thák iż ſie roſkurczyć nie mogłá.

E To ieſt/ niemoc nieżwyczáyną y nie vleczona/ ktorą od diabłá vtrapiona byłá.

Te gdy vyzrał

12. Te gdy vyzral Jezus záwoławſzy ná nie rzekl iey/ Niewiaſto vzdrowionás ieſt od niemocy ſwoiey.

13. Tedy ná nie rece wlożyl á natychmiaſt ieſt roſproſtowana / y chwalila Bogá.

14. Ale odpowiedziawſzy kſiaże Bożnice gniewáiac ſie że Jezus w Sabbat vzdrawial/ rzekl do zgromadzenia/ Sać ſześć dni w ktore trzebá robić/ w ty tedy dni przychodźćie y bedźiećie vzdrowieni/ ale nie w dzień Sobotni.

15. Ná to iemu Pan odpowiedźial mowiac/ Pokrythy czlowiecze/ azaż każdy z was w Sabbat nie odwiezuie wolu ſwego ábo oſlice ſwey od żlobu á nie wiedźie nápawáć?

16. A tey oto corki Abráhamowey ktorą byl zwiazal Szátan przez ośmnaśćie lat / zali nie potrzeba bylo od zwiaſki tey rozwiezać w dzień Sabbátni?

17. To gdy powiedźial záwſtydáli ſie wſzyſcy ći ktorzy ſie mu zaſtawowali/ ale wſzytko zgromadzenie radowalo ſie ze wſzythkich chwalebnych ſpraw ktore ſie dzialy od niego.

18. *Zatymże rzekl Jezus/ Ku komuż podobne ieſt Kroleſtwo Boże / á ku ktorey ie rzeczy przypodobnie?

19. F Podobneć ieſt ziárnu gorczycznemu/ ktore wziawſzy czlek wrzućil do ogrodá ſwego/ á vroſzy bywa z niego drzewo wielkie y ptaſzkowie powietrzni czynia ſobie gniazdká ná gálazkách iego.

20 Y rzekl po wtore: Ku czemuż ieſzcze przypodobnie kroleſtwo Boże?

21 Podobneć ieſt kwáſowi ktory wziawſzy niewiaſtá do trzech miar maki zámieſi ták iż wſzytká zákwáśnieie.

22 † Tedy chodźil po wſzythkich mieiśćiech y po wśiach/ á vczyl idac w drogę do Jeruzalem.

23 Y rzekl mu niektory/ Pánie/ Izali málo tych ſa ktorzy máia być zbawieni? ále on rzekl ku nim.

24 ⸗ Stáraycie ſie abyśćie weſzli ćiáſna fortka/ bo powiedam ći wam żeć ich wiele beda wnidź chćieli ále nie beda mogli.

25 Gdyć wſtanie goſpodarz y zámknie drzwi / á poczniecie ſthać ná dworze kolácac we drzwi á mowiac/ Pánie Pánie othworz nam / A on wam odpowie mowiac/ Niewiemći z kad wy ieſteśćie.

26 Tedy poczniećie mowić/ G Jadálichmy przed thoba y piiali y vczyles ná vlicach náſzych.

[G To mowi iż Żydowie ſwym niedbalſtwem trácili zbawienie kthore im bylo dane dobrowolnie.]

27. ♀ Alec on rzecze / Powiádamći wam żeć nie wiem z kad wy ieſteśćie/ odſtapćież odemnie wſzytcy kthorzy broićie zlośći.

[♀ Mát. 7 v. 23. Pſal. 6. v. 9.]

28. Tham bedźie plácz y zgrzytánie zebow / gdy vyzryćie Abrahámá/ Izáaká y Jákobá/ y wſzytki proroki w Kroleſtwie Bożym z kad was precz wypedza.

29. H Tedy ſie ich wiele zeydźie od wſchodu y od zachodu ſlońca/ od pulnocy y od poludnia / á beda ſiedźieć w Kroleſtwie Bożym.

[H Rozumie o národziech pogáńſkich.]

30. *I A otoż ſa oſtátecznemi ktorzy beda pierwſzemi / á ſa pierwſzemi ktorzy beda oſtátecznemi.

[* Mát. 19. v. 30. Már. 10. v. 31. I Temi slowy chce złożyć prożna chwáłe Żydowſka ktorzy ſie chlubili że ie ſobie Bog obrał zá lud oſobliwy.]

31. Tegoż dnia przyſzli niektorzy Fáryzeuſzowie mowiac mu/ Wynidź á idź z tad precz/ bo ćie Herod chce zábić.

32 Tedy im powiedzial/ Idźćież á mowćie tey liſzcze/ Otoć bede wyrzucal diabelſtwo/ y bede vzdrawial dźiś y iutro á trzećiego dniá bede dokonan

33. A wſzakoż potrzebá mi dźiś y iutro y trzećiego dniá idź w drogę/ ábowiem ſie nie przydawa aby prorok miał zginać oprocz w Jeruzálem.

34 † O Jeruzálem Jeruzálem kthore zábiiaſz proroki/ á kamienuieſz thy ktorzy ſa do ćiebie poſláni/ ilekroćżem chćial zebráć dźiatki twe ták iáko kokoſz kurczatká pod ſkrzydla ſwoie/ á niechćieliśćie?

[† Mát. 23. v. 37.]

35. ⸗ K Otoż wam ieſt zoſtáwion dom wáſz opuſthoſzony / á zaprawdeć wam powiedam że mie nie vyzryćie áż gdy przyidźie czás kiedy rzeczećie/ Blogoſláwiony ktory przyſzedl w imie Pańſkie.

[⸗ Mát. 23. v. 38. K Oznáymuie im vpadek kośćiolá y wſzytkiego porządku ich.]

KApitu. 14.

2. Vzdrawia ſpuchlego. 7. Nápomina ku pokorze. 12. Y ku przyimowániu vbogich. 19. A w podobieńſtwie wielkiey vczty nápomina ábychmy go ſzczyrze náſladowáli/ gdy nas wzywa.

1. Stálo ſie gdy on przyſzedl do domu kſiażećia niektorego Fáryzeyſkiego w Sabbáth / iż by tám iadl/ thedy go oni podſtrzegáli:

Aoto

2. A oto człowiek niektory ſpuchły był przed nim.

3. Thedy Jezus odpowiedźiawſzy rzekł do zakonnych wykłádaczow y do Fáryzeuſzow/ Godźili ſie vzdrá wiáć w Sábbát?

4. Ale oni milczeli/ Tedy go vzdrowił y puſcił.

5. A odpowiedźiawſzy rzekł im/ Gdy by oſieł ábo woł kthorego z was w/ padł w ſtudnia /zali go nie natych/ miáſt wyćiagnie w dźień Sobotni?

6. Y nie mogli mu nic odpowiedźieć przećiwko temu.

7. Zátym przytoczył podobieńſtwo ná ty ktorzy byli wezwáni/ bacząc iáko pierwſze záſiadánia obieráli mowiąc do nich/

8. Gdy bedźieſz od kogo wezwan ná weſele / nie ſiádayże ná pierwſzym mieyſcu/ by kiedy zacnieyſzy kto niż ty nie był wezwan od niego.

9. A tedy przyſzedſzy ten ktory ćiebie y onego wezwał/ rzekłby tobie/ Poſtep mu mieyſcá/ á ták byś ze wſthydem muſiał otrzymáć poślednieyſze miey ſce.

* Przypo.25.v.7.

10. * Ale gdy bedźieſz wezwan/ idźże ſie dźieć na poślednim mieyſcu / á gdy przyidźie ten ktory ćie wezwał rzecze tobie/ Przyiaćielu wſtąp wyżſzey/ á tedyć tobie bedźie cześć przed wſzyt/ kiemi ktorzy z toba ſiedzą.

† Mát.23.v.12.

11. † Abowiemći wſzelki co ſie wynośi znizon bedźie/ á kto ſie vniża wywyż/ ſzon bedźie.

// Przypo.3.v 9. Job.4.v.7. A Sztrofuie ty ktorzy chcą áby ſie im dobrodźieyſtw ich ſowićie nágradzáły.

12. // A Zátym rzekł ku onemu ktory go był wezwał / Gdy ſpráwuieſz obiad ábo wieczerza/ nie wzywayże przyiaćioł twoich áni bráćiey twey/ áni krewnych twych/ áni ſąſiad bogátych/ że by ćie też záſie w zaiem nie wezwali y oddali to tobie.

13. Ale gdy ſpráwuieſz vczte wzowże v bogich vłomnych chromych y ſlepych

14. A bedźieſz ſzczeſliwym iż nie beda mogli oddáć tobie / ábowiem ći be/ dźie oddano przy zmarthwychwſtá/ niu ſpráwiedliwych.

♀ Mát.22.v.2. Ziáw.19.v.5. B Karze Żydy z ich niewdźieczności iż wzgárdźili potrawa niebieſka / tho ieſth iż niechćieli przyiąć zbáwienney Ewánieliey pokármu ku żywotowi wiecznemu ożywiáiącego choćiaż z dawna do tego wezwani byli.

15. To ſłyſząc niektory z tych kthorzy ſpołu ſiedźieli rzekł iemu/ Szczeſli/ wyć ten ieſt ktory ie chleb w Krole/ ſtwie Bożym.

16. ♀ Ale mu on powiedźiał/ B Czło/ wiek niekthory ſpráwił wieczerza wielka/ y wezwał ich wiele.

17. Y gdy byłá godzina wieczerzey po ſłał ſługe ſwego/ áby powiedział wezwánym/ Podźćież/ boć iuż wſzytko gotowo.

18. Lecz ſie wſzyſcy iednáko wymá/ wiáć poczęli/ pierwſzy mu rzekł: Kupiłem rolą y mam potrzebe idź á oglądáć ią/ proſzę ćie miey mie za wymo/ wionego.

19. A drugi rzekł/ Kupiłem pięć par wołow/ y ide ich doświádczáć/ proſzę ćie miey mie zá wymowionego.

20. Drugi záſie rzekł/ Żonem poiął/ y dla tegoż przyść nie moge.

21. A gdy ſie ſługá od nich wroćił oznay mił to Pánu ſwemu/ Tedy ſie goſpodarz rozgniewawſzy rzekł ſłudze ſwemu/ Idź rychło ná vlice y ná przecznice mieſckie/ á vbogie / vłomne/ chrome/ y ſlepe tu przywiedź.

22. Y rzekł ſługá/ Pánie ſtáło ſie iákoś roſkazał/ y ieſzcześ mieyſce zoſtáło.

C Tu ſie okázuie powołánie pogánow.

D Pan Bog ráchey zbiera ty ſwięci ſwiáta tego niż li by miał nie mieć dźiecźnikow wzywáć ná gody ſwoie.

23. Rzekł tedy Pan ſłudze/ C Idź ná drogi y miedzy opłothki/ D á padź/ niech idą áby był nápełnion dom moi

24. Abowiemći wam powiedám żeć żaden z onych mężow ktorzy ſą wez/ wáni nie vkuśi wieczerzey moiey.

25. Szło tedy przy nim wielkie zgromá dzenie/ á obroćiwſzy ſie rzekł do nich/

26. Jeſliż kto idźie do mnie / á nie ma w nienawiśći oycá ſwego y mathki ſwey/ żony y dźieći/ bráćiey y śioſtr/ y co też wiecey / duſze ſwoiey/ then ći nie może być moim zwolennikiem.

* Mát.10.v.38. Már.8.v.34.

27. * Kto kolwiek theż nie nośi krzyżá ſwego a idźie zá mną / nie może być mym zwolennikiem.

E Vczy nas gdy chcemy być wyznáwcami Ewánieliey iż pirwey ná to ſie rozmyśli mamy czego od nas potrzebuie / á nie mamyśi w to płocho y bez rozmysłu dobrego wdáwáć.

28. E Bo ktoż z was ieſt/ ktory gdy by chćiał budowáć wieże/ záſz nie pier/ wey ſiedząc ráchuie nakład ieſliby mu doſtatczył ku dokonániu?

29. Aby gdyby założył fundámenty á dokończyć nie mogł/ ći ktorzy widzą nie poczeli ſzydźić z niego.

30. Mowiąc/ Człowiek ten począł budowáć á nie mogł dokonáć.

31. Abo ktory ieſt krol coby wyiechawſzy chćiał zwieść bitwe z drugim krolem/ nie pierwey ſiadł rádząc ſie ieſliż może z dźieśiąćią tyśiecy záćiągnąć onemu ktory z dwiemádźieſty tyśiecy ie dźie przećiw niemu?

32. Y owſzem poki on ieſzcze ieſt dále/ ko/ wyſyła z poſelſtwem/ proſząc oto coby było ku pokoiowi.

33. Tákże tedy ktory kolwiek z was nie wyrzekł ſie wſzytkich ſwych máietno ſći/ ten ći nie może być moim zwolenni kiem.

Dobrać

34 *Dobrać iest sol/lecż iesli sol smák stráći/czymże ia nápráwia?

35 Gdyż sie áni ná ziemie áni w gnoy nie godzi/ ále bywa precz wyrzuco/ná: A ták kto ma vszy ku sluchaniu/ niechay slucha.

Kapitu. 15.

1. Fáryzeuszowie szemrza iż przyimuie grzeszniki 4. Ktore nápominat ku pokućie przez podobieństwo owiec y dragm stráconych. 11. A przez podobieństwo syná vtrátnego.

1. Otym sie do niego schodzili wszyscy celnicy y grzesznicy aby go sluchali.

2. Y szemrali Fáryzeuszowie y Doktorowie/mowiac/Ten przyimuie grzeszniki y iada z nimi.

3. [A]Ale on to podobieństwo mowil do nich/rzekac.

4. *Ktoryż iest z was człowiek coby máiac sto owiec stráćil iedne z nich/ Izali nie opuszcza onych dziewiaći/dziesiat y dziewiaći na puszczy/á szedszy nie szuka oney ktora zginelá/áż ia znaydzie?

5. A znalazszy ia/kladzie ná ramioná swe ráduiac sie.

6. Y przyszedszy do domu wzywa przyiaciol y sasiad/mowiac im/Ráduyćie sie spolu ze mna/ábowiemćiem nálazl owieczke moie ktora byla zginelá.

7. Powiedamći wam/ żeć też tákże bedzie rádość w niebie nád iednym grzesznikiem pokuthuiacym/ wiecey niż nád [B]dziewiaćiadziesiat y dziewiaćia spráwiedliwych ktorzy nie potrzebuia vznánia.

8. Abo niewiástá ktoraby miálá dziesieć [C]drágm/ iesliżby stráćilá drágme iedne/zali nie zápala świece y nie vmiáta domu? á nie szuka z pilnośćia áżby znalázla?

9. A gdyć znaydzie/wzywa przyiaciolek y sasiadek swych / mowiac/ Ráduyćie sie spolu ze mna/ábowiemćiem nalázlá drágme com ia byla stráćilá

10 Powiedamći wam/ Tákować rádość bedzie przed Anioly Bożymi/ nád iednym grzesznikiem pokuthuiacym.

11. Nád to rzekl/ Człowiek niektory miał dwu synu.

12 Z ktorych mlodszy rzekl oycu/Day mi cześć máietnośći mnie należacey/ á tákże on rozdzielil im máietność.

13. Po máluczkim thedy czásie gdy wszytko zebral on mlodszy syn/ odiechal bárzo w dálekie krainy/y rospraszyl máietność swa żywac rospustnie.

14 A gdy wszytko potrawil/ sthal sie glod wielki w krainie oney/ ták iż onemu poczelo nie stawać żywnośći.

15. A ták szedszy przystal do iednego z mieszczan oney krainy/ktory go poslal ná pole swe aby pasl wieprze.

16 Y żadal iákoby nátkal brzuch swoy luszczynámi kthorych nie doiadaly wieprze/ále mu ich nikt nie dal.

17. Potym ksobie przyszedszy/ rzekl/ Iáko wiele naiemnikow oycá mego máia dosyć chlebá/ á ia oto od glodu gine?

18. Ale wstawszy poyde do oycá mego/y rzeke iemu/ Oycze zgrzeszylem przećiw niebu y przed toba.

19. Y iużem dáley nie iest godzien ożywáć sie synem twoim: Vczyńże mie iednym z naiemnikow twoich.

20 Tedy wstawszy szedl do oycá swego/á gdy iesżcze byl opodal/ [D]vyzral go oćiec iego á ruszony milosierdziem/ wybieżawszy padl ná szyi iego y calowal go.

21. Y rzekl mu syn / [E]Oycze zgrzeszylem przećiw niebu y przed toba/ a nie iesthem dáley godzien ozywáć sie synem twoim.

22 Rzekl thedy oćiec do slug swoich/ Przynieśćie one osobliwa szathe y obleczćie go/podayćie z pierśćień ná reke iego/y trzewiki ná nogi.

23 A przywiodszy tluste ciele zárzeżćie/ ábychmy iedli y weselili sie.

24 Abowiemći ten moy syn vmárl byl y ożyl/zginal y ználazl sie/á tákże poczeli być weseli.

25 [F]Ná then czás stárszy syn iego byl ná polu/ktory gdy przyszedl á byl blisko domu/ vslyszal śpiewánie y gránie.

26 A wezwawszy iednego z służebnikow/pytal coby to bylo.

27 Tedy on mu powiedzial/Brát twoy przyszedl/ y zárznal oćiec twoy ono ćiele tluste iż sie mu zdrow wroćil.

28 Rozgniewal sie thedy a nie chćial wnidz/ále oćiec iego wyszedszy/ prosil go.

29 Wszákże on odpowiedziawszy rzekl oycu/Oto przez thák wiele lat slużetobie/á nigdym nie przestapil roskazánia

[D] Pan Bog nas vprzedza láską swa gdy sie my do niego mamy wolą ná wroćić.

[E] Okázuie iáká człowiek wiernie pokuthuiacy ma skruche y żalość zá grzechy/á z iákim sie sercem sthawi przed Panem Bogiem.

[F] Tu strofuie zázdrość y nieludzkość niektorych co zá zle máia gdy Pan Bog grzeszne w láske przyimuie.

žánia twego/ á wždyś mi nigdy nie dał kozlecia izbych śie weselił z przyiaćioły moimi.

30 A teraz gdy syn twoy ktory pożárł wszytke swa máietność z wszetecznicámi/ przyszedł/ zárznałes przeń ono tłuste ciele.

31. Ná to mu on powiedźiał/ Synu tyś záwżdy iest ze mna/ á wszytki dobrá moie sać twoie.

32 Alec było potrzebá rádowáć śie y weselić/ iż ten brát twoy ktory był vmárł/ ożył/ á ktory był zginał/ náleźion iest.

KApitu. 16.

1. Nápomina tu rostropnośći y ku szczodrobliwośći. 13. Strofuie łakomstwo. 15. Y pokrytość Fáryzeuszow. 16. Vkázuie wiáre y vtwierdzenie zakonu. 18. Swiethobliwość małżeństwá. 19. O Bogaczu y o Lázarzu.

1. NOthym rzekł do zwolennikow swych/ [A] Był niektory bogáty człowiek/ kthory miał szafárzá/ á ten był przed nim oskarżon/ iákoby rospraszáć miał dobrá iego.

2. A ták on wezwawszy go/ rzekł mu/ Coż to o tobie słyszę? odday liczbe szafárstwá twego/ abowiem iuż wiecey nie możesz być szafarzem.

3. Tedy rzekł on száfarz sam v śiebie/ Coż czynić bede/ gdyż Pan moy odeymuie mi száfarstwo? kopáć nie moge/ á żebráć śie wstydze.

4 Lecz wiem co vczynie/ iż gdy bede złożon z szafárstwá/ przyima mie wżdy do domow swoich niektorzy.

5. A ták przyzwawszy wszytkich dłużnikow páná swego/ rzekł pierwszemu/ Iák wieles winien pánu memu?

6. A on powiedźiał/ Sto batow oliwy. Tedy mu on rzekł/ Weźmi tablice twe/ y śiadszy nátychmiast nápisz piećdźieśiat.

7. Zátym drugiemu rzekł/ A ty iákos wiele winien? thedy on rzekł/ Sto korcy pszenice/ ále mu on powiedźiał/ Weźmisz tablice twe/ á nápisz ośmdźieśiat.

8. Y pochwalił pan száfárzá złościwego iż rostropnie vczynił: [B] A dla tegoż synowie tego świátá rostropnieyszy sa nád syny świátłośći w rodzáiu swoim.

9. A iać wam powiedam/ Czyńćie sobie przyiaćioły z pieniedzy [C] złośćiwych/ áby gdy vstániećie przyieli was do wiecznych przybytkow.

10 Kto wierny iest w rzeczach namnieyszych/ tenći y w wielkich wierny iest/ á kto w namnieyszych iest złośćiwym/ też y w wieczszych iest złośćiwym.

11. Ieśliżeśćie tedy w złośćiwych pieniadzach wiernymi nie byli/ prawdźiwych ktoż wam wierzyć bedźie?

12. A ieśliżeśćie w cudzym wiernymi nie byli/ co wasze iest ktoż wam da?

13. * Zaden sługá dwiemá pánom służyć nie może/ bo ábo iednego bedźie miał w nienawiśći/ á drugiego miłowáć bedźie/ ábo ku iednemu przystanie á drugiego wzgardźi: Nie możećie Bogu służyć y pieniadzam.

14 Tego też y [D] Faryzeuszowie słucháli ktorzy byli łakomi/ á wszákoż szydźili z niego.

15. Tedy im on rzekł/ Wy iesteśćie ktorzy sámi śiebie vspráwiedliwiaćie przed ludźmi/ ále Bog zna sercá wásze/ abowiem to co iest v ludźi wyniosłego/ obrzydłe iest przed Bogiem.

16 † Zakon y Prorocy áż do Janá/ od tego czásu krolestwo Boże opowiedáia/ [E] á káżdy śie do niego wrywá gwałtem.

17 ⸗ Alec łácwiey niebu y źiemi przeminać/ á niż iedney kresce zakonu vpáść.

18. ♀ Ktożkolwiek opuszcza żone swa á druga poymuie/ then cudzołoży/ á ktokolwiek od meżá opuszczona poymie/ też cudzołoży.

19. Był niektory człowiek bogáty/ á obłoczył śie w szárłat y w ćienkie lniáne odźienie/ y ná káżdy dźień hoynie vżywał.

20 A był też niektory żebrak imieniem Lázarz/ kthory był wyrzucon przed śień iego owrzedźiały.

21. Chcac być nasycon z odrobin ktore pádáły z stołu bogaczowego/ lecz pśi przychodzac lizáli rany iego.

22 Y przydáło śie że vmárł żebrak/ á niesion był od Aniołow na [F] łono Abrahamowe: Potym vmárł y bogacz/ á pogrzebion iest.

23 A bedac w piekle podniosł oczu swoich gdy był w mekách/ y vyzrał Abrámá z dáleká á Lázárzá na łonie iego.

24 Tedy zawołał/ mowiac/ Oycze Abrahámie zmiłuy śie nademna/ á poszli Lázárzá áby omoczył koniec palcá swego w wodźie á ochłodźił iezyk moy/ bociem vtrapion w thym płomieniu.

[A] Ten iest cel podobieństwá thego ábychmy śie litośćiwie obchodźili z bliźnemi nászemi ieśliż chcemy áby nam też był Bog miłośćiw gdy stániemy przed sadem iego.

[B] Wymiatuie nam przed oczy nász nie dowćip.

[C] Ták pospolićie czytáia/ dla tego iż pieniadze y bogácthwá nas ku złemu pobudzáia. Choćiaż y tho słowo złośćiwy wedle Zydowskiego iezyká znáczy frásuiacy ábo też tym przezwyskiem bogáctwá sa názwáne/ iż pospolićie kto iest bogáty ábo sam iest zły/ ábo dźiedźicem złe° człowieka. możem też rozumieć to słowo złośćiwe miásto omylne y nie trwáłe/ bo nie moga śie tu rozumieć pieniadze z zdrády nábyte. Náostáthek możesz rozumieć pieniadze złośćiwe/ to iest ktorych przed tym źle vżywał ten száfarz ábo łákomstwem ábo zbytkiem iákim.

* Mát. 6. v. 24.

[D] Abowiem oni mniemali że ludźie bogáci byli nad ine naszczesliwszemi.

† Mát. 11. v. 12.

[E] Okázuie wielka á zápalczywa miłość tych ktorzy nauka Ewányeliey.

⸗ Mát. 5. v. 18.

♀ Mát. 5. v. 32. 19. v. 9. 1. Kor. 7. v. 11.

[F] Zywoth wieczny błogosławiony znáczy nam przes Abrahámowo łono ktorym oycem wiernych wszytkich iákoby wierne do śiebie przyimował/ schodza z tego świátá.

...zowie go synem ...iákoby śmieiąc ...áby go ták z ie- ...prożnego mnie- ...mánia złożył/ że on ...będąc pothepio- ...nym przedsie názy- ...wa Abráhámá oy- ...cem swym/ gdyż ...on nie iesth iedno ...oycem wierzących.

25 Ale Abráhám powiedział/ F Synu/ rospomni ześ brał dobrá twe zá żywotha twego/ á Lázarz też niewczásy/ á tak on teraz vżywa pociechy á tyś zásie iest meczon.

26 A nád tho wszytko miedzy námi y wami odchlań wielka postánowioná iest/ iż ci ktorzyby z tad chćieli przeydź do was/ nie moga/ áni z thámtad przeydź owdzie.

27 Ale on rzekł/ Prosze ćie tedy Oycze abyś go posłał do domu oycá mego.

28 Abowiem mam pieć bráciey/ áby im tego poświadczył/ iżby theż oni nie przyszli na to mieysce meki.

29 Lecz mu powiedział Abráhám/ Maiać Moizeszá y Proroki/ niechże ich słucháia.

30 Ale on rzekł/ Nie Oycze Abráhámie/ Ale gdyby ktho z vmarłych szedł do nich/ wżdy sie vznáia.

31. Tedy mu powiedział Abráhám/ Jesliżeć Moizeszá y Prorokow nie posłucháia/ tedyć y żadnemu choćby z martwych ocućił/ nie vwierza.

Kapitulá. 17.

1. O vstrzeżeniu zgorszenia/ á iż odpuszczáć mamy. 5. Modlitwá y pomnożenie wiáry y moc iey. 7. Ludźie sa sludzy nieużyteczni. 12. Dźieśieć tredowathych vzdrowieni. 20. O przyśćiu Krolestwá Krystusowego.

* Mát. 18. v. 7. Már. 9. v. 42.

1. * Lothym mowił do swych zwolenników/ Nie możeć być áby zgorszenia nie miáły przyidź/ ale biádá themu/ przez ktorego przychodza.

2. Lepiey áby mu był záłożon kámień młyński około szyie á był wrzucon w morze/ niżliby miał zgorszyć iednego tych máluczkich.

3. Strzeżćież sie. A ieśliżby zgrzeszył przećiw tobie brát twoy/ karz go słowy/ á ieśliżby sie vznał/ odpuść mu.

† Mát. 18. v. 21.

4. † A choćiażby siedm kroć zgrzeszył przećiw thobie/ y siedm kroć przez dźień náwroćił sie k thobie/ mowiąc/ Vznałem sie/ odpuść mu.

5. Tedy rzekli Apostołowie Pánu/ Przymnoż nam wiáry.

6. ° Ale im Pan powiedział/ Jesliby śćie mieli tak wiele wiáry iáko ziárno gorczyczne/ á rzeklibyśćie temu B Sykáminowi/ Wyrwi sie z korzenia y wsadź sie w morzu/ thedyćby wam było posłuszne.

° Mát. 17. v. 10.
A To iest/ szczera y práwie doskonáta.
B To drzewo rodźi figi płonne.

7. Y ktoż z was iest coby miał sługe orzacego y pásacego: kthory gdyby sie z pola wroćił/ náthychmiastby mu rzekł/ Chodź á siadź.

8. C A zaż mu rádszey nie rzecze/ Nágothuy cobych wieczerzał/ á przepásawszy sie służ mi áż sie náiem y nápiie/ á potym też ty iedz y piy?

C Tymi słowy vczy iż nie dosyć ná tym że vżywamy do czásu vrzędu swego/ ále potrzebá trwáć áż do końcá.

9. Zali dźiekuie słudze onemu kthory czyni to co mu roskazano? Nie widźimi sie.

10 Tákżey wy gdy vczynićie wszytko co wam iest roskazano/ mowćie/ Słudzy nieużyteczni iesteśmy/ bo to cochmy byli winni vczynilichmy.

11. Y stáło sie gdy szedł do Jeruzalem/ iż on przechodził przez pośrzodek Sámáryiey y Galileiey/

12 A gdy wchodźił do niektorego miásteczka/ tedy zábieżeli mu dźieśieć meżow tredowátych/ kthorzy stáneli z dáleka.

13. Y krzyknęli głosem/ mowiąc/ Jezusie Mistrzu zmiłuy sie nád námi.

14 ♀ A on ie vyzrawszy/ rzekł do nich/ Odszedszy okażćie sie kapłanom/ y stáło sie że gdy szli w droge oczyśćieni sa.

♀ w 3. Mo. 14. v. 2.

15. Ale ieden z nich gdy vyzrał że był vzdrowion/ wroćił sie chwaląc Bogá głosem wielkim.

16 Y padł ná oblicze swe v nog iego/ czyniąc iemu dźieki/ á tenże był Sámárytan.

17 A tak Jezus odpowiedźiawszy rzekł/ Zaż nie dźieśieć onych oczyśćieni sa? A oni dźiewieć gdźież sa?

18. Nie nalezieni sa ktorzyby sie wroćili áby dáli Bogu chwałe/ iedno ż ten cudzoziemiec.

19 Rzekł mu tedy/ Wstań á idź/ wiárá twa wybáwiłá ćie.

20 Pytáli go potym Fáryzeuszowie/ gdyby miáło przyidź krolestwo Boże. A on im odpowiedźiawszy/ rzekł/ Nie przyidźieć Krolestwo D Boże ták iákoby ie obaczyć miano.

D Bo nie zależy w thych rzeczach swierzchownych.

21. Ani ć rzeka/ Otoć tu/ ábo tám oto iest/ abowiem oto Krolestwo Boże E miedzy wámi iest.

E To iest/ przez słowo kthore wiárą przyimuiemy.

22 Zátym rzekł do zwolenników/ Przyidźieć czás gdy bedźiećie żadáli oglądáć ieden z onych dni Syná człowieczego/ á nie oglądaćie.

23 * Y bedąć wam mowić/ Otoż tu/ otoż tám/ ále nie chodźćie áni idźćie zá nimi.

* Mát. 24. v. 23. Már. 13. v. 21.

24 Abowiem iáko błyskáwicá błyskáiąc sie od iedney strony ktora iest pod

niebem/do drugiey strony ktora iest pod niebem roziásnia sie. Takżeć będźie y Syn człowieczy w dźień swoy.

25 Lecz potrzebá pierwey aby wiele vćierpiał/ y był wzgárdzon od narodu tego.

26 *[F]Y ták iáko sie stáło zá czásow Noego/ tákżeć będźie y za czásow Syná człowieczego.

27 Jedli/ pili/ żony poymowáli/ y za mąż wydawáli/ áż do onego dniá w ktory wszedł Noe do Archy/ y przyszedł potop á wytráćił wszytki.

28 † Thakżeć rownie iáko sie dźiało zá czásow Lotowych/ iedli/ pili/ kupowáli/ przedawáli/ sadźili y budowáli

29 A tegoż dnia gdy wyszedł Loth z Sodomy/ spadł iák deżdż ogień z śiárką z niebá/ á wytráćił wszytki.

30 Wedle tychżeć rzeczy będźie y on dźień w ktory syn człowieczy sie obiáwi.

31. [G]Onego to dniá iesliżby kto był na domu/ á naczynie iego w domu/ niechayżeć nie schodźi áby ie bráć miał/ á ktoby też był na polu/ niechżeć sie ták że nie wraca do tego co na zad pozostáwił.

32 [g]Przypomnićież sobie żone Lotowe.

33 [§]Ktożkolwiek będźie sie stárał iáko by záchowáć dusze swą/ stráći ią/ [H]á ktokolwiek ią stráći zgotuie iey żywot

34 Powiedamći wam Oney nocy będą dwá ná łożu iednym/ iednego weźmą á drugiego zostáwią.

35 [I]Dwie będą mleć społu/ iednę weźmą á drugą zostáwią.

36 Będąć dwá na polu/ á ieden będźie wźięt/ drugi zostáwion będźie.

37 *Tedy mu oni dawszy odpowiedź/ rzekli/ Gdźież Pánie? Ale on im rzekł/ [K]Gdźieć będźie ćiáło/ thám sie zbiorą y orłowie.

* w 1. mo. 7. v. 5. mát. 24. v. 38. 1. Piotr. 3. v. 20.
F Abowiem thám ná ten czas ludźie wzgárdźáli sąd Boży/ choćiaż go im iáwnie Noe opowiedał.
† w 1. mo. 19. v. 24.
G Muśiemy záp omnieć wszythkich nászych rzeczy áby chmy thym lepiey wezwánie násze nie bieskie rozmyslali.
g w 1. mo. 19. v. 26.
§ Wyższey. 9. v. 24. y 1 . v. 25. mát. 10. v. 39. Már. 8. v. 35. Jan. 12. v. 25.
H Smierć tá docześna przynaśa nam żywot wieczny.
I To mowi ábychmy rozumieli iż żadna zwiąská áni powinowáctwo nie ma nas odłączáć od powołania nászego.
* mát. 24. v. 28.
K Nic nie záwádźi wiernym aby nie mieli być złączeni z Krystusem głową swą/ ábowiem zgromadzą sie do niego iák orłowie ábo sępowie około ścierwu

Kapitu. 18.

3. Przykładem wdowinem. 9. Y Celnikowem/ vczy iákim sie sposobem modlić potrzebá. 15. Biorąc przyczynę od malucżkich dźiateczek ktore mu przynoszono/ nápomina ie ku pokorze

1. *Powiedźiał im też podobieństwo ktemuż ná leżące/ iż sie záwżdy modlić potrzebá á nie leniwieć.

2. Mowiąc/ Był sędźia w niektorym mieśćie/ ktory sie Bogá nie bał/ áni sie żadnego wstydał.

3. A w tymże też mieśćie byłá wdowá niekthora/ co do niego przyszłá/ mowiąc/ Vczyń mie wolną od przećiwniká mego.

4 Lecz on niechćiał przez niemáły czás/ Potym mowił sam v siebie/ Acżći sie Bogá nie boię/ áni sie żadnego wstydzę.

5 Wszákoż iż mi sie vprzykrza tá wdowá/ vczynię ią wolną/ áby mi ná ostátek przyszedszy więcey nie dokuczáło.

6. Rzekł thedy Pan/ Słuchayćież co mowi ten złośćiwy sędźia.

7. A coż Bog/ záli nie wolni wybránych swoich wołáiących do siebie we dnie y w nocy? [A] choćiażby też gniewu swego przewłaczał nad nimi.

8. Powiedamći wam żeć ie wolnymi vczyni w rychle/ A wszakoż Syn człowieczy gdy przyidźie/ á záż znaydźie wiárę ná źiemi?

9. Zátym rzekł do niektorych wiele o sobie trzymaiących iákoby byli sprawiedliwemi/ á ktorzy sobie ine zá nic mieli/ to podobieństwo.

10 Dwoie ludźi zstąpiło do kośćiołá áby sie modlili/ ieden Fáryzeusz á drugi celnik.

11. [B]Y stánąwszy Fáryzeusz ták sie sam v siebie modlił/ Boże czynię thobie dźięki/ żem nie iest iáko ini ludźie dziápieżni/ niesprawiedliwi/ y cudzołożni/ abo iák też y ten celnik.

12. Poszczę dwá kroć w tegodniu/ dawam dźieśięćinę ze wszytkie° co mam.

13. [C]Celnik záśie stánąwszy z daleká/ niechćiał podnieść y oczu swych w niebo/ ále tłukł pierśi swe/ mowiąc/ Boże bądź miłośćiw mnie grzesznemu.

14 Y powiedam to wam/ Żeć ten odszedł vspráwiedliwionym do domu swego więcey niżli on/ ábowiem kto kolwiek sie podwyższa/ będźie vniżon/ á kto sie vniża/ będźie podwyższon.

15. [I]Przynoszono też kniemu dźiateczki áby sie ich dotykał/ co gdy widźieli zwolennicy/ fukáli ná nie.

16 Ale Jezus wezwawszy dźiateczek/ powiedźiał/ Dopuśććie dźiateczkam przyidź do mnie/ á nie hamuyćie ich/ [D]ábowiemći tákowych iest Krolestwo Boże.

17 Záprawdęć wam powiedam/ Ktoż kolwiek nie przyimie Krolestwá Bożego iáko dźiećiątko/ żadnym sposobem nie wnidźie do niego.

18 Tedy go pytało niektore Kśiążę/ mowiąc/ Mistrzu dobry coż czyniąc otrzymam żywot wieczny?

* Ekkle. 18. v. 22. Rzym. 12. v. 12. 1. Tesá. 5. v. 17.

A To iest/ choćiaż sie zda iákoby nie rychło sie mśćił krzywdy ich.

B W tych tu słowiech dawa znáć o hárdośći iego/ bo ták to iest pospolite iż kto innemu zayźrzy/ żeby sie stał potrzebá sie strzedz by nie vpadł

C Tyć sa znáki śierca pokornego y barzo vniżonego.

† Wyższey. 14. v. 11. Mát. 23. v. 12.

I Mát. 19. v. 13. Már. 10. v. 13.

D Okázuie w tey niewinnośći máia ludźie przystępu ku Krolestwu Bożemu áby ie otrzymáli.

19. *Y powiedźiał mu Jezus/ Przecz że mię powiedaſz[E] być dobrym? Żadenći nie ieſt dobrym/ iedno ż ieden/ to ieſt Bog.

20 Znaſzże roſkazania? Nie cudzołoż/ nie zabiiay/ nie kradń/ nie powieday świadectwa fałſzywego/ cżći oycá twego y matkę twą.

21 Tedy on rzekł/ Tegom wſzytkiego przeſtrzegał od młodośći moiey.

22 Co Jezus vſłyſzawſzy powiedźiał iemu/ Jedneyżeć rzeczy ieſzcze nie doſtawa/ Wſzytko co maſz poprzeday/ á podźiel miedzy vbogie/ á bedźieſz miał ſkarb w niebie/ przydźże/ á chodź zá mną.

23 Lecz on to vſłyſzawſzy/[F] bárzo ſię zátroſkał/ bowiem był bárzo bogátym.

24 A gdy go Jezus vyzrał tak bárzo záſmuconego/ rzekł/ Jakoż trudno temu co ma pieniadze wnidź do Kroleſtwa Bożego?

25 Abowiemći łácwiey ieſt wielbładowi prześće przez vcho igielne/ niż wnidź bogaczowi do kroleſtwá Bożego.

26 Ci tedy ktorzy to ſłyſzeli/ rzekli/ Y ktoryż może być zbawion?

27 Ku temu on powiedźiał/ To co ieſt niepodobno v ludźi/ podobno ieſt v Bogá.

28 *Zatym rzekł Piotr/ Oto my opuśćilichmy wſzytko/ á ſzliſmy zá tobę.

29 Tedy im on powiedźiał/ Záprawdę wam powiedam/ Żaden nie ieſt ktoryby opuśćić miał dom ábo rodźice/ ábo bráćia/ ábo żonę/ ábo dźieci/ dla Kroleſtwá Bożego.

30 Ktoryby nie miał wźiać dáleko więcey tego czáſu/ á w przyſzłym wieku żywot wieczny.

31. ♀Wźiawſzy potym zſoba Jezus onych dwunaśćie/ rzekł im/ Oto wſtępuiem do Jeruzalem/ á wykonáią ſię Synowi człowieczemu piſma ony ktore ſą przez Proroki napiſáne.

32 Bo będźie podan poganom y náigrawan/ y ſpotwarzon y vplwan.

33 A vbiczowawſzy go/ zamordnią gi/ áleć dnia trzećiego powſtánie.

34 [G]Ale oni tego nic nie zrozumieli/ á były ty ſłowá zakryte od nich/ áni wiedźieli co powiedźiano.

35 *Y ſtało ſię gdy przychodźił ku Jerychu/ ſlepy niektory śiedźiał wedle drogi żebrząc.

36 A gdy vſłyſzał iż przechodźiło zgromádzenie ludźi/ pytał coby to było.

37 Y powiedźiano mu że przeſzedł Jezus Názáráńſki.

38 Tedy on wołał/ mowiąc/ Jezuśie ſynu Dawidow zmiłuy ſię nádemną.

39 Leczći co ſzli wprzod fukáli go áby milczał/ Ale on tym więcey wołał/ Jezuſie Synu Dawidow zmiłuy ſię nádemną.

40 A tak Jezus ſtánąwſzy roſkazał go przywieść do śiebie/ á gdy był bliſko/ pytał go.

41 Mowiąc/ Coż chceſz ábych ći vczynił? A on powiedźiał/ Pánie ábych wźiał wzrok.

42 Y rzekł Jezus/ Weźmiſz wzrok/ wiárá twa zachowałá ćię.

43 A przetoż nátychmiaſt wźiał wzrok/ y ſzedł za nim chwaląc Bogá: Co gdy też lud wſzytek widźiał/ dawał chwałę Bogu.

Mat.19.v.16. Mar.10.v.17.

E Boiż często kroć dźiś tego słowá nadużywáią/ á ták Kryſtus okazuie iż go nikt dobrym zwáć nie może áż pierwey Bogá wyznát.

Mat.20.v.14.

F Niemiło ludźiom świátá tego/ idźiż zá Pánem vbogiem żeby mie bogáctwá ſwe porzućić.

Mat.19.v.27. Mar.10.v.28.

Mat.20.v.17. Mar.10.v.32.

G Dawa znáć iż pokiſie my paramy ſprawámi świátá tego/ ktory o Kroleſtwie Bożym práwie rozumieć niemożemy.

Mat.20.v.29. Mar.10.v.46.

Kápitułá. 19.

5. Zácheuſz wezwan. 12. Podobieńſtwo grzywien. 28 Jezus wieżdza do Jeruzálem. 41. Z płáczem opowieda vpad iego 45. Wygania kupce. 47. Stáráią ſię o iego śmierć.

1. Wſzedſzy potym Jezus do Jerycho/ przechadzał ſię po nim.

2. A oto niektory imieniem Zácheuſz/ ktory był przednieyſzym nad celniki/ á był bogaty.

3. Stárał ſię áby widźiał ktory wżdy ieſt Jezus/ ále nie mogł przed zgromádzeniem/ bo był małego wzroſtu.

4. A tak wprzod bieżawſzy/ wſtąpił ná Sykomor áby go vyzrał/ bowiem támtędy idź miał.

5. Ale gdy przyſzedł ku onemu mieyſcu/ poyzrawſzy ku gorze Jezus/ vyzrał go y rzekł ku niemu/ Zácheuſzu zſtąp rychło/ ábowiem dźiś potrzebá mi zoſtáć w domu twym.

6. Tedy on wnet zſtąpił/ á przyiał go ráduiąc ſię.

7. Co gdy widźieli wſzyſcy/ ſzemráli mowiąc/ Iż tám wſzedł á vdał ſię do człowieká w grzechu żywiącego.

8. Y ſtánąwſzy Zácheuſz/ rzekł ku Pánu/ Oto Pánie połowicę dobr mych dawam vbogim/ á ieſliżem co komu z krzywdą wydarł/ wrácam w czwor náſob.

9 Y rzekł mu Jezus/ Dźiśći ſię zbáwienie ſtáło domowi twemu/ dla tego żeś y ſam ieſt [A] ſynem Abrahámowym.

10 †Bo przyſzedł Syn człowieczy áby ſzukał á záchował to co było zginęło.

A Abowiem Zácheus wiárą y vznániem okazał ſię być ſynem prawdźiwym Abrahámowym/ Zeiſteć ona łáſká przyſpośobienia ktorą wźiął ieſt świádectwem zbáwienia ktore ieſt podáne domowi iego.

† Mat.18.v.12.

11 To gdy oni ſłyſzeli/ przydawſzy dáley powiedział podobieńſtwo/ dla te° że był bliſko Jeruzálem/ á iż mniemáli że ſie wnet kroleſtwo Boże okázáć miáło

12 A przetoż rzekł/ * Człowiek niektory [B] rodu zacnego / iechał w daleka kráine doſtháwáć ſobie kroleſtwá/ á potym ſie wroćił.

* Mát.25.v.14.
B Tym podobieńſtwē vczy/ iż ieſzcze wiele było prácowáć potrzebá niż by było poſtánowione Kroleſtwo iego.

13 Y przyzwawſzy dżieſiąći ſłużebnikow ſwych/ dał im dżieſieć grzywien/ á rzekł do nich/ [C] Kupczćież pokąd ia nie przyide.

C Bog niechce áby dáry iego miáły być w nas prożnuiące y owſzem áby z nich godne pożytki rosły.

14 A mieſzczánie iego mieli go w nienawiśći / y wyprawili zá nim poſelſtwo/ mowiąc/ Niechcemy áby then krolował nád námi.

15. Potym gdy ſie wroćił [D] doſtawſzy kroleſtwá/ thedy roſkazał do siebie wezwáć onych ſług ktorym był dał pieniądze/ áby ſie dowiedział coby ktory ná kupi zyſkał.

D Ná tym mieyſcu okázuie ſie drugie przyſcie Páná náſzego ktore ma być z inſzą chwałą y możnośćią niż ſie dżiś okázuie.

16 A pierwſzy przyſzedſzy rzekł/ Grzywná twa dżieſieć grzywien zyſkáłá.

17 Thedy mu on rzekł/ Dobrze ſługo dobry/ bo gdyżes był ná ták máłe wiernym/ mieyże zwierzchność nád dżieſiąćią miaſt.

18 Przyſzedł y drugi rzekąc/ Pánie grzywná twa pięć grzywien przyczyniłá.

19 A on też rzekł iemu/ Y thy też bądź nád dżieſiąćią miaſt.

20 Drugi potym przyſzedł/ mowiąc/ Pánie oto grzywná twa kthoram miał záchowaną w chuſtce.

21. Bom ſie bał/ wiedząc żeś ieſt człowiek ſrogi/ y bierzeſz czegoś nie położył/ á żnieſz czegoś nie siał.

22 Tedy on rzekł/ Z vſt twych cię ſądzę [E] ſługo zły/ wiedziałeś żem ia ieſt człowiek ſrogi/ biorąc czegom nie położył/ á żnąc czegom nie siał.

E Náucza ty ktorzy lekce ważą dáry Boże á żywą w wielkim niedbálſthwie że ći żadney wymowki nie będą mieć.

23 Przeczżeś tedy nie dał pieniedzy moich ná bank / á ia przyſzedſzy wziąłbych ie był z lichwą?

24 Y rzekł tym ktorzy tuż ſtali/ Weżmićie od niego grzywnę/ á dayćie ią temu ktory ma ich dżieśięć.

25 Alemu oni rzekli/ Pánie máć dżieśięć grzywien.

26 † A on im záſię rzekł/ Powiedamći wam/ Iż [F] wſzelkiemu ktory ma/ będżie dano/ á od tego ktory nie ma/ y to co ma/ wezmą mu.

† Mát.13.v.12.y 25.v.29.
Már.4.v.25.
Wyżſzey.8.v.28.
F Ten ktory dáry Bożemi pełnie ſzáfowáć będżie tedy tym doſtátecżniey ſie będżie/ ále then ktory oprocz pożytku będżie/ odeymą mu wſzytko.

27 Kremu ieſzcze y nieprzyiaćioły moie kthorzy niechćieli ábych krolował nád nimi/ przywiedźćie tu á pomordujćie przedemną.

28 A ták to rzekſzy/ ſzedł wprzod idąc do Jeruzálem.

29 Y ſtało ſie gdy był bliſko Betfáge y Bethániey v gory ktorą zową oliwną/ poſłał dwu z zwolennikow ſwych

30 Mowiąc/ Idźćie do wsi ktora ieſt przećiw wam/ do ktorej wſzedſzy naydżiećie oślę vwiązáne/ ná ktorym żaden człek nigdy nie siedżiał/ odwiązawſzy przywiedźćież ie.

31. A ieſliżby was ktho ſpytał/ Przecz odwięzuiećie? tákże mu powiedźćie/ Iż tego Pánu potrzebá.

32 A ták ſzedſzy ći ktorzy byli poſłáni/ znaleźli ták iáko im powiedział.

33 Gdy tedy rozwięzowáli oślę/ rzekli pánowie iego do nich/ Przecz odwięzuiećie oślę?

34 Ale im oni powiedzieli/ Iż tego Pánu potrzebá.

35 ° Y wiedli ie do Jezuſá/ á námiotawſzy ſzat ſwych ná ono oślę/ wſádźili ná nie Jezuſá.

° Jan.12.v.14.

36 A ták gdy iechał/ poſćiełáli ſzáty ſwe ná drodze.

37 Y gdy był bliſko iuż ná końcu gory oliwney/ poczęłá wſzythká wielkość zwolennikow weſeląc ſię chwálić Bogá głoſem wielkim/ ze wſzytkich cudow ktore widzieli.

38 Mowiąc/ Błogoſłáwiony on Krol ktory idżie w imię Páńſkie/ [G] pokoy ná niebie/ á chwałá ná wyſokośći.

G W tych słowiech dawa znáć iż iuż Bog vbłagan był w gniewie ſwym przećiw narodowi ludzkiemu.

39 Tedy niektorzy Fáryzeuſzowie z onego zgromádzenia rzekli do niego/ Miſtrzu poſukay zwolenniki twoie.

40 Ale on odpowiedź dawſzy/ rzekł im/ Powiedam to wam/ Jeſliżećby ći milczeli/ wnet kámienie wołáć będą.

41 A gdy był bliſko vyzrawſzy miaſto zápłakał nád nim.

42 Mowiąc/ O gdybyżeś ty znáło/ ábo tylko to dnia twego/ co ieſt ku [H] pokoiowi twemu/ álec to zákryto ieſt od oczu twoich.

H To ieſt/ zbáwienie ktore tobie ieſt poſtánowione ku wiecznemu ſczęśćiu twemu.

43 Abowiem ten czás ná ćię przyidżie/ kiedy ćię obtoczą nieprzyiaćiele twoi wałem/ y śćiſną ćię ze wſząd.

44 A położą ćię rowną z żiemią/ y ſyny twe w tobie/ ° á nie zoſtáwią kámienia ná kámieniu/ dla tego iżeś nie poznáło onego czáſu náwiedzenia twego.

° Mát.24.v.2. Már.13.v.2. Niżey.21.v.6.

45 Zátym wſzedſzy do Kośćiołá począł wyrzucáć ty ktorzy przedawáli w nim y kupowáli.

46 Mowiąc im/ Napiſanoć ieſt/ * Dom moy dom modlitwy ieſt/ † á wyśćie z niego vczynili iaſkinią zboycow.

* Ezá.56.v.7. Mát.21.v.13. Már.11.v.17. † Jere.7.v.11.

47 Y vczył vſtáwicznie w Kośćiele/ lecz Kſiążętá Kapłáńſkie/ Doktorowie/ y przedniejſzy z ludu/ ſzukáli

tego iákoby go ſtráćić.

48 Ale nie mogli znaleść coby mieli czynić/ ábowiem wſzytek lud poſpolity ná tym przeſtawał gdy co ſłyſzał od niego.

Kápituła 20.

1. Jezuſá gdy pytano o zwierzchność iego/ odpor dawa nieprzyiaciołom pytáiąc ich o krzćie Jánowym.

1. *Stáło ſie niektorego dniá z onych/ gdy vczył lud w kośćiele y opowiedał Ewánieliá / nádeſzły Kſiążethá kápłáńſkie y Doktorowie z ſtárſzymi.

2. A rzekli do niego tymi słowy/ Powiedz nam ktorą mocą to czyniſz/ ábo ktho ieſt ten ktoryć dał zwierzchność otote.

3. Thedy Jezus odpowiedáiąc rzekł do nich/ Spytham was y ia o rzecz niektorą/ iedno mi powiedzćie.

4. [A] Krzeſt Janow byłli z niebá czyli z ludźi?

5. A tak oni myślili v śiebie/ mowiąc/ Jeſliż powiemy z nieba/ tedyć rzecze/ A przecżże śćie mu nie wierzyli?

6. Jeſliż záſie rzeczemy/ Że ieſt z ludźi/ thedy wſzytek lud vkámionuie nas/ Bo tho zá rzecz pewną máią/ iż Jan był Prorokiem.

7. Odpowiedźieli tedy/ Że nie wiedzieli ſkąd był.

8. A Jezus im powiedźiał / Anićteż ia wam powiem ktorą mocą to czynię.

9. Y począł do ludu powiedáć to podobieńſtwo/ † Człowiek niektory ſádźił[B] winnicę/ y[C] naiął ią oraczom/ á ſam odiechał precz ná niemały czás.

10 Gdy potym czas przyſzedł/ posłał do onych oraczow[D] ſługę áby mu pożytki z winnice oddáli/ ktorzy vbiwſzy go odeſłáli z niſzczym.

11. Tedy on przedśię posłał ſługę drugiego/ lecz też oni y tego vbiwſzy y zeſromoćiwſzy odeſłáli z niſzczym.

12. Zatym on ieſzcze posłał trzećiego/ ále oni y tego zraniwſzy wyrzućili.

13. A ták Pan oney winnice rzekł/ Coż mam czynić? Poſle ſyná mego miłego/ ſnadź gdy go vyzrą/ wſthydáć ſie go będą.

14 Ale gdy one[o] vyzreli oracze/ rozmowili miedzy ſobą w ten ſpoſob/ Tenći ieſt dziedźic/ podźćież á zábiymy go/ áby náſze było dźiedźictwo.

15. Wyrzućiwſzy go tedy z winnice zámordowáli: A przetoż coż im vczyni Pan oney winnice?

16 Przyidźieć á potráći oracze ty á da winnicę inym. Tho gdy oni ſłyſzeli/ rzekli/ Boże tego nie day.

17 Lecz on poyzrawſzy ná nie/ rzekł/ Y coż wżdy ono ieſt nápiſano / *Kámień ktory odrzućili budujący/ then ſie ſtał głową węgielną?

18 Wſzelki ktoryć vpádnie ná ten kámień/ ſtłucze ſie/ á ná kogo záſie vpádnie/ pokruſzy go.

19 Tedy Kſiążetá kápłáńſkie y Doktorowie chćieli ſie nań rzućić rękomá tegoż tám czáſu/ iedno iż ſie ludu báli/ ábowiem poználi iż ná nie przytaczał to podobieńſtwo.

20 A ták czyháiąc náń posłáli ſzpiegi/ ktorzyby ſie zmyſláli być ſpráwiedliwemi/ áby podchwytáli słowá iego/ chcąc go podáć pod zwierzchność y moc ſtárośćie.

21 Ktorzy go pytáli/ mowiąc/ Miſtrzu wiemy że dobrze powiedaſz y vczyſz/ áni ſobie ważyſz oſoby/ owſzem drogi Bożey w prawdźie náuczaſz.

22 [E] Słuſzyli nam dáć podatek Ceſárzowi/ czyli nie?

23 Lecz on obaczywſzy chytrość ich/ rzekł ku nim/ Czemuż mie kuśićie?

24 Vkażćie mi pieniądz/ czyy ma ná ſobie obraz y napis? Y odpowiedźiawſzy mu rzekli/ Ceſárſki.

25 Zátym powiedźiał im/ [F] Oddayćież tedy co ieſt Ceſárſkiego Ceſárzowi/ á co ieſt Bożego Bogu.

26 A ták nie mogli podchwyćić słow iego przed ludem/ á zdźiwiwſzy ſie odpowiedźi iego/ milczeli.

27 [G] Potym przyſzli niektorzy z Sáduceuſzow/ (ktorzy powiedáią iż nie máſz zmartwychwſtánia) y pytáli go

28 Mowiąc/ Miſtrzu Moiżeſz nam nápiſał / *Jeſliżby czyy brát vmárł máiąc żonę/ á zſzedłby przez dźiatek/ áby brát iego wźiął onę żonę/ á wzbudźił potomſtwo brátu ſwemu.

29 Było tedy ſiedm bráciey / z ktorych pierwſzy poiawſzy żonę / vmárł bez dźiatek.

30 Po nim ią wźiął wtory/ owa táky oni śiedm/ á nie zoſtáwiwſzy dźiatek pomárli.

31. Potym ią wźiął trzeći / lecz y ten vmárł nie máiąc dźiatek.

32 Po wſzytkich też vmárłá y niewiáſtá

33 A ták przy zmartwychwſtániu czyiáż to z nich będźie żoną? ábowiem śiedm mieli ią zá żonę.

*Mát.21.v.23. Már.11.v.27.

[A] W tym słowie ... zamyka wſzy... urząd/ powołánie/ y posługę Jánową.

† Ezá.5.v.1. Jere.2.v.21. Mát.21.v.33. Már.12.v.1.

[B] Lud on Żydowſki był iáko ſzczep Boży.

[C] Bog lud ſwoy poruczył ku rządzeniu ſprawcam y kápłanom.

[D] Bog naprzod wzbudźił Proroki.

*Pſalm.118.v.22. Ezá.8.v.14. Dźiey.4.v.11. Rzym.9.v.33. 1.Piotr.2.v.8.

[E] Abowiem on lud poſpolithy mniemiał to być rzecz nie słuſzna niewiernemu kſiążęćiu dáwáć to co byli oddáwáć zwykli Bogu w kośćiele iego.

[F] Práwo właśnie kſiążętam należące nic nie wadźi temu coćmy Pánu Bogu oddáwáć powinni.

[G] Mát.22.v.23. Már.12.v.18.

*w 5.Mo.25.v.5.

G Abo bywáią wydáne zá mąż / tho ieſt biáłe głowy.

34 Tedy odpowiedziawſzy rzekł im Jezus/ Ludźie tego wieku poymuią żony/ y [G] zá mąż wydawáią.

35 Alećći ktorzy tego godni bedą áby wieku onego doſtąpili/ y powſtánia od vmárłych/ á ni żon poymuią/ áni zá mąz idą.

H Abowiem iż będą nieśmiertelnemi / thedy im też iuż wiecey małżeńſtwá nie będźie potrzebá ktorego niedla czego nie było poſtánowione iedno áby narod ludzki był rozmnażan y záchowan.

36 [H] Ani iuż wiecey vmieráć mogą/ ábowiem rowni ſą Aniołom/ á ſą ſynmi Bożymi/ gdyż ſą ſynowie zmartwychwſtánia.

* w 2. Mo. 3. v. 6.

37 A iż vmárli wſtáć máią:* Tećći to y Moiżeſz oznaymił v krzá/ gdy powieda być Páná Bogiem Abráhámowym/ y Bogiem Jzaakowym / y Bogiem Jákobowym.

I To ieſt / nie tych ieſt Bogiem ktorych prawie nie máß ále tych ktorzy ſą y wiecznie żywą / ábowiemći Bogu żywą ktorzy czáſu ſwego z martwychwſtháć máią.

38 [I] Nie ieſtći tedy Bog vmárłych ále żywych/ bowiem iemu wſzyſcy żywą.

† Mát. 22. v. 42. Már. 12. v. 35.

39 † Niektorzy tedy z Doktorow odpowiedáiąc/ rzekli/ Miſtrzu dobrześ powiedźiał.

40 A thakże go dáley ni ocznie śmieli pytáć.

41 Nad to rzekł do nich/ Jákoż wżdy powiedáią żeby Kryſtus był ſyn Dawidow.

‡ Pſálm: 110. v. 1.

42 ‡ A ſam Dawid powieda w kśięgách Pſálmow / Rzekł Pan Pánu moiemu/ Siadź ná prawicy moiey.

43 Aż położe nieprzyiaćioły twe podnożkiem nog twoich?

44 A ták Dawid nazywa go Pánem: [K] Y iákoż ieſt tedy ſynem iego?

K Abowiemći ſyn nie ieſt pánem oycu/ A przetoż Kryſtus z tych słow okázuie iż ieſth wietzßym niż tylko człowiekiem.

45 A przetoż gdźie wſzytek lud ſłyſzał/ rzekł zwolennikom ſwoim/

§ Mát. 23. v. 6. Már. 12. v. 38. Wyżßey 11. v. 43.

46 § Przeſtrzegayćież ſie Doktorow/ ktorzy chcą chodźić w ſzatach ſzerokich/ y miłuią witánia ná rynkoch/ á pierwſze ſtholice w zgromádzeniu/ y pierwſze záſiadánia przy wieczerzach.

47 Ktorzy do ſzczątká pożyráią domy wdow / á rzkomo ſie długiemi modlitwámi báwią. A ćić odnioſzą ćieżſzy ſąd.

Kapitu. 21.

1. Okázuie zacność dáru wdowy vbogiey. 8. Co ma być przed iego przyśćiem. 36. Jáko ſie z pilnośćią mamy gotowáć ktemu. 37. Vſtáwiczne ćwiczenie Páná Kryſtuſowe.

* Már. 12. v. 41.

1. * Otym weyzrawſzy widźiał bogácze oddawáiące dáry ſwe do ſkárbu.

2. Widźiał też y niektorą wdowę vbogą kłádącą támdwá drobne pieniądze.

3. Y rzekł/ Prawdźiwieć wam powiedam/ Wdowá tá vbogá wiecey niż ći wſzyſcy włożyłá.

A Bog iáłmużny nie ßácuie z doſtátku ábo z wielkośći ále z tákiego ſercá y vmyſłu pochodźi.

4. [A] Abowiem wſzyſcy ći z tego co im zbywáło kłádli / by thym dárowáli Bogá / Ale tá z niedoſtátku ſwego/ wſzytko pożywienie ktore miáłá włożyłá.

† Mát. 24. v. 1. Már. 13. v. 1.

5. * Y gdy niektorzy powiedáli o kośćiele iż był pięknym kámieniem y dáry ochędożony/ rzekł im.

‡ Wyß. 19. v. 43.

6. ‡ A ná toż pátrzaćie? przyidąć czáſy w ktore nie będźie zoſthawion kámień ná kámieniu/ ktoryby nie był rozwálon.

7. Tedy go pytáli/ mowiąc/ Miſtrzu á kiedyż to wżdy będźie? y ktory znák przyidź ma kiedy ſie to ſtánie?

§ Efes 5. v. 6. 2. Tes. 2. v. 3.

B Odpowieda im ná to czego by im wiecey pothrzebá byłá/ á nie ná to o co go oni pytáią.

8. § Ale on powiedźiał/ [B] Baczćież żebyśćie nie byli zwiedźieni / boć wiele ich przyidźie w imię moie/ mowiąc/ Jaćiem ieſt Kryſtus / á czáśći ſie on przybliża/ nie chodźćież tedy zá nimi.

9. A gdy też vſłyſzyćie walki y nieſnáſki/ nie trwożćież ſie/ Abowiemći potrzebá áby tho wprzod było/ álec nie wnet koniec.

10. Zátym rzekł ku nim / Powſtánieć narod przećiw narodowi/ y kroleſtwo przećiw kroleſtwu.

11. A będą wielkie trzęśienia źiemie ná káżdych mieyſcách/ y głod/ y powietrza á ſtrachy y znáki wielkie z niebá będą.

* Mát. 24. v. 8. Már. 13. v. 9.

12. * Alec przed wſzytkiem tym rzucą ſie ná was rękomá ſwemi/ y będą was prześládowáć/ podawáiąc do bożnic y do więźienia/ á wodząc przed Krole y przed ſtároſty/ dla imienia me[o].

C Prześládowánia y thrapienia ſą świádectwa napowniey ßé Ewánieliey.

13. [C] A tyć rzeczy wam będą ná świádectwo.

14. A przetoż mieyćie to w ſercách wáſzych/ ábyśćie nie myſlili czymby ſie bronić.

15. Abowiemći ia wam dám vſtá y mądrość ktorey nie będą mogli odeprzeć áni ſie ſprzećiwić wſzyſcy kthorzy ſie wam [D] záſtáwowáć będą.

D Choćiaż z ſłáwnym wßetecżeńſtwem z przećiwnikámi będą wßákoż prawdą záwidy zwyćiężą zoſtánie.

16. Będźiećie też wydáni od rodźicow/ od bráćiey/ y od krewnych/ y od przyiaćioł/ á niektore z was o śmierć przypráwią.

17. Y będźiećie przemierzłymi v wſzytkich dla imienia mego.

18. Alec y włos z głowy wáſzey nie zginie.

E Zywot wáß y w poſtrzyżu y w poſtronku káżdego niebeſpiecżeńſtwá y śmierći záchowaćie.

* Mát. 10. v. 22. † Mát. 24. v. 15. Dani 9. v. 27. Már. 13. v. 14.

19. * [E] Przez wáſze ćierpliwość odźierżaywáyćie duſze wáſze.

30. † A gdy vyzryćie Jeruzálem woyſkámi obtoczone/ tedy poznayćie żeć bliſkie ieſt ſpuſtoſzenie iego.

Tedy

21. Thedy ci co są w Judá / niech zućiekáia ná gory/ á ktorzy są w pośrzod ie°/ niech wynidą/ á ci co są ná polách/ niechay nie wchodzą do nie°.

22 Abowiemci są ty dni pomsty/ aby się wypełniło wszytko co iest nápisano.

22 Biádá tedy będźie brzemiennym/ y dźiatheczkam źsącym w onych czáśiech/ abowiem będźie ściśk wielki w tey źiemi/ á gniew w ludu tym.

24 Y polęgą od mieczá/ á będą odwiedźieni do więźienia miedzy wszythki narody/ y będźie Jeruzálem podeptáne od pogánow/ F áż się też wypełnią czásy ich.

F To iest/ złość ich ... też y oni spotu[kani] karáni.
* Esa.13.v.10. Ezech.32.v.7. Mat.24.v.29. Mar.13.v.24.

25 * Tedyć będą znáki ná słońcu/ miesiącu/ y gwiazdach/ á ná źiemi vćiśnienie narodow/ gdy nie stánie rády / á gdy záśzumi morze y wały.

26 Thak iż się ludźie z dusze wylękną/ przed strachem y oczekawániem nieszczęśćia przychodzącego ná okrąg źiemie / Abowiem mocy niebieskie chwiać się będą.

27 A tedyć vyzrą Syná człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą y chwałą wielką.

28 To gdy się dźiać pocznie/ poglądayćież á podnośćie głowy wásze/ iżći się iuż przybliża odkupienie wásze.

29 Y powiedźiał im też to podobieństwo/ Poyzrycież ná figowe drzewo y ná wszytki drzewá.

30 Gdy iuż wypuszczáią listki/ thedy wy sámi z śiebie poznawaćie żeć iuż blisko láto.

31. Tákżey wy gdy vyzrzyćie iż się to będźie dźiáło / poznawaycie żeć blisko iest Krolestwo Boże.

32 Záprawdęć wam powiedam/ Zadnymći sposobem nie przeminie then wiek áżby się to wszytko stáło.

33 Niebo ć y źiemia przeminie/ ale słowá moie żadnym sposobem nie przeminą.

34 Bądźćież tedy tego pilni sámi v śiebie/ † aby kiedy nie były oćiążone sercá wásze obżárstwem y opilstwem/ y stárániem tego żywotá/ żećby ná was z prędká nie przyszedł dźień on.

† [illegible] v.13.

35 Abowiemći iáko śidło przypádnie ná wszytki kthorzy mieszkáią po wszytkiey źiemi.

36 A przetoż czuyćie modląc się ná káżdy czás/ áby was miano godnemi/ ktorzybyśćie vszli tego wszytkiego co przyidźmą/ á iżbyśćie sthaneli przed Synem człowieczym.

37 A ták we dnie vczył w kośćiele/ á w nocy wyszedszy przemieszkawał ná gorze ktora zową oliwna.

38 Ale wszytek lud rániuczko się schodźił do niego áby go w kośćiele słuchał.

Kapitulá. 22.

1. Zbuntowánie przećiw Krystusowi. 7. Obchod Wielkiei nocy. 19. Y świethey Wieczerzey. 24. Nápominánie do zwolennikow.

1. Abyło blisko świeto A Przáśnikow/ kthore zową Wielkánoc.

* Mát.26.v.2. Már.14.v.1.

A Dla tego ták to świeto nazywano iż onego dnia żadnych nie iedli zakwászonych chlebow.

2. Y szukáły tego Kśiążętá Kápłáńskie y Doktorowie iákoby go zábić/ ále się ludu pospolite° bali.

3. † Wszedł tedy szátan w Judaszá/ ktorego zwano Jskáryotem / z liczby dwunaśćie.

† Mát. 26. v.14. már.14.v.10.

4. B Ktory szedszy zmowił się z Kśiążęty kápłáńskimi/ y z przełożonymi/ iákoby go im wydáć miał.

B Tá przyczyná okazáłá się im ku poimániu Krystusá/ bo oniználezli byli inákszą ráde.

5. Kthorzy temu byli rádźi/ y obiecáli dáć iemu pieniądze.

6. Zá co im on przyrzekł/ y szukał czásu iákoby go im wydał C przez ludu pospolitego.

C Abo bez rozruchu y zámieszánia.

7. ° Záthym przyszedł dźień Przaśnikow / w ktory było potrzebá obchodźić Wielkanoc.

° mát.26.v.17. már.14.v.13.

8. Posłał thedy Piotrá y Janá/ mowiąc/ Szedszy zgotuyćie nam Wielkanoc ábychmy iey pożywáli.

9. A oni iemu rzekli/ Gdźież chcesz ábychmyć ią nagotowáli?

10 Ale on rzekł do nich/ Otho gdy wy wnidźiećie do miástá/ zaydźie wam niektory niosąc dzban wody/ Jdźćież zá nim do domu w ktory wnidźie.

11. A powiedzćie gospodarzowi domu onego/ Kazałći Mistrz powiedźieć/ Gdźież iest gospodá kędyby miał pożywáć Wielkieynocy z Zwolenniki swemi?

12. Tedyć on wam vkaże Sale wielką obitą/ támże nágotuyćie Wielkanoc.

13 A ták szedszy wszytko to nalezli iáko im powiedźiał/ y zgotowáli Wielkanoc.

13. ° Potym gdy on czás postánowiony przyszedł/ tedy śiadł/ y dwanaśćie Apostołow z nim.

° mát.26.v.20. már.14.v.18.

15. Y rzekł do nich/ Z chućiam żądał pożywáć tey Wielkieynocy z wámi/ przed tym niż ia ćierpieć będę.

16 A powiedam wam/ Ze iuż więcey nie będę tego D vżywał/ áżby się wypełniło w Krolestwie Bożym.

D Opowieda iż się to ma dźiać ná ostátku/ á iż iuż ćiby czásem ćielesnym niemiał tu żyć z nimi.

Y wźiąwszy

17 Y wźiawſzy kubek á vczyniwſzy dźięki/ rzekł/ Weźmićie tho á podźielćie miedzy ſie.

18 *Abowiem wam tho powiedam/ Zeć nie bede pił z owocu winnego áż przyidźie Kroleſtwo Boże.

* Mát. 26. v. 26. Már. 14. v. 22. 1. Kor. 11. v. 24.

19 Y wźiawſzy chleb gdy vczynił dźięki/ łamał y dał im/ mowiac/ [E] To ieſt ćiáło ktore ſie zá was dawa/ to czyńćie ná wſpominánie moie.

E Chlebći ieſt prawdźiwy znák y pewne świádectwo iż ćiáło Páná Jezuſowe ieſt nam oddáne za pokarm duſzam náſzym/ thák że wino ku świádectwu krwie ktora ieſth napoiem náſzym ku ochłodzeniu y wiecznemu ożywieniu náſzemu:

20 Tákże im thez dał y kubek gdy odwieczerzał/ mowiac/ Ten kubek ieſt ći on [F] teſtáment nowy przez krew moię/ ktora ſie zá was wylewa.

F To ieſt znák nowego przymierza ktore ieſt potwierdzone krwią Kryſtuſowa.

21. † Wſzákoż oto reká zdrádzáiacego mie ze mna ieſt ná ſtole.

22 A czći Syn człowieczy [†] iáko ieſt poſtánowiono/ idźie/ wſzákoż biádá tzlowiekowi onemu przez ktorego ma być zdrádzon.

† Mát. 26. v. 21. Már. 14. v. 19. Jan. 13. v. 18. ‖ Pſalm. 41. v. 10.

23 Thedy oni poczeli ſie miedzy ſoba ſpołu pytáć ktoryby to z nich był coby to vczynić miał.

24 Wſzczał ſie też miedzy nimi poſwarek ktoby miał być wiecżſzym z nich.

25 Ale im on powiedźiał/ Krolowie narodow pánuiać nád nimi/ A ktorzy nád nimi moc máia/ zowa ſie dobrodźieymi.

♀ Mát. 20. v. 25. Már. 10. v. 42.

26 ♀ Leczći wy nie ták/ owſzem ktory ieſt miedzy wámi nawieczſzym/ ten niech bedźie namnieyſzim/ a ktory ieſt przedniëyſzym/ niech bedźie iáko ten co ſłużý.

27 Abowiem ktoż ieſt wiecżſzy? tenli co śiedźi/ czy ten co ſłuży? Izali nie then ktory śiedźi? Alećiem ia ieſt w pośrzodku was iáko ten co ſłuży.

28 A wy ieſtheśćie ktorzyśćie trwáli przy mnie w pokuſách moich.

29 A przeto iáko mi odkazał oćiec moy kroleſtwo/ ták ia też wam odkázuie.

30 *Abyśćie [G] iedli y pili ná ſtole mym w kroleſtwie mym/ y śiedźieli ná ſtolicách ſadzac dwoienaśćie pokolenie Izráelſkie.

* Mát. 19. v. 28.

G Tyć ſa podobieńſtwá ktoremi im okázuie iż oni beda vczeſnicy chwáły iego/ ábowiem mamy wierzyć że áni ieść/ áni pić nie bedźiem w oney nieśmiertelney chwale.

31 Zátym też rzekł Pan/ Symon/ Symon/ oto ſzátan pożadał pilnie [H] áby was odwiewał iáko pſzenicę.

32 Alem ia proſił zá toba áby [I] nie vſtáła wiárá twa/ á przetoż y ty niekiedy náwroćiwſzy ſie/ potwierdzay bráćia twa.

† 1. Piotr. 5. v. 8.

H To ieſt/ áby wedle myſli ſwey obchodźił ſie z wámi y roſpreſzył was.

I Acz ſie była záchwiała wiárá iego wſzákoż do końcá nie vpádła.

33 Tedy on rzekł/ Pánie z toba ieſtem gotow idź y do wiezienia y ná śmierć.

34 Lecz mu on powiedźiał/ Pietrze powiedamći/ nie zápoie dźiś kur áż ſie trzy kroć záprzyſz że mie nie znaſz.

35 Zátym rzekł do nich/ Ná ten czás gdym was poſyłał bez mieſzká/ bez ſumek/ y bez trzewikow/ Zali wam czego nie doſtawáło? Tedy rzekli/ Nic.

36 ‖ A ták im powiedźiał/ Terazći iuż ieſli kto ma mieſzek/ niechże go [K] weźmie/ tákże y ſumki/ á kto nie ma/ niech [L] przeda płaſzcz ſwoy y kupi miecz.

‖ Mát. 26. v. 34. Már. 14. v. 30. Jan. 13. v. 38.

K Abo przeda.

L Tymi słowy dawa znáć iż ná nie wielkie prześládowánie przyść miáło.

37 Abowiemći wam powiedam/ [♀] Jeſzcze potrzebá áby ſie we mnie wypełniło ono piſmo: Y policzon ieſt miedzy złośniki/ boć ty rzeczy co o mnie ſa ná piſáne/ koniec ſwoy maia.

♀ Ezá. 53. v. 12.

38 Thedy oni rzekli/ Pánie oto tu [M] dwá miecze/ A on im powiedźiał/ Doſyć ieſt.

M Tu ſie okázuie wielka proſtotha Apoſtołow iż oni mnimáia żeby ſie doczeſna bronia obronić mogli gdy tu opowiedá o duchowney woynie.

39 *Y wyſzedſzy iáko był zwykł/ ſzedł ná gore oliwna/ á zá nim też ſzli zwolennicy iego.

40 † A gdy przyſzedł ná ono mieyſce/ rzekł im/ Modlćież ſie ábyśćie nie przyſzli w pokuſzenie.

* Mát. 26. v. 36. Már. 14. v. 32. Jan. 18. v. 1. † Már. 14. v. 38.

41. On thedy odſzedł od nich iákoby mogł rzućić kámieniem/ á kleknawſzy ná koláná modlił ſie.

42 Mowiac/ Oycze ieſliż chceſz przenieś odemnie [N] ten kubek/ á wſzákoż nie wola moiá/ lecz ſie twa niechay ſtánie.

N Tho ieſt/ oddal ten krzyż odemnie.

43 Vkazał ſie mu thedy Anioł z niebá poſiłáiac go.

44 Ale bedac w vtrapieniu złożony/ tym pilniey ſie modlił/ á pot iego był iáko krople krwie pádáiace ná źiemię.

45 A gdy wſtał od modlitwy / przyſzedł do ſwych zwolennikow/ y nalazł ie ſpiace przed fráſunkiem.

46 Y rzekł do nich / Przeczże ſpićie? Wſthańćież á modlćie ſie / byśćie nie przyſzli ná pokuſzenie.

47 ‖ Tego gdy ieſzcze domawiał/ oto wielkość ludźi y ten ktorego zwano Judaſz ieden ze dwunáśćie przed nimi ſzedł/ á przyſtapił ſie ku Jezuſowi áby go pocáłował.

‖ Mát. 26. v. 47. Már. 14. v. 43. Jan. 18. v. 3.

48 Rzekł mu Jezus/ Judaſzu pocáłowániem zdradzaſz ſyná człowieczego?

49 A widzac ći ktorzy przy nim byli co ſie dźiać miáło/ rzekli do niego / Pánie mamyli bić mieczem?

50 Tedy niektory z nich vderzył ſługę Kśiażećia káplánſkiego / y vćiał mu vcho práwe.

51. Ale Jezus odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Zániechaycież ná ten czás/ y tknawſzy vchá iego/ vzdrowił go.

52 Záthym rzekł Jezus do onych Kśiażat Káplánſkich y przełożonych

Kośćiołá/

Kośćiołá/ y do ſtárſzych ktorzy byli kniemu przyſzli/ Wyſzliśćie iáko ná zboycę z mieczmi y z kiymi?

53 Gdyżem vſtáwicznie bywał z wámi w kośćiele á nie śćiagnęliśćie rąk ná mię/ Ale thá oto ieſt oná godziná wáſzá/ y º moc ćiemnośći.

54 *Wiedli go tedy poimawſzy/ y przyprowádźili go w dom nawyżſzego kápłaná/ á Piotr zá nim ſzedł z dáleká.

55 Y roſpaliwſzy ogień w pośrzod dworu/ śiedli ſpołu/ gdźie też y Piotr śiadł miedzy nimi.

56 Tám gdy go vyzráłá niektora ſłużebnicá v ogniá śiedzącego/ pilnie ſię mu przypátruiąc/ rzekłá/ Y then ći z nim był.

57 Ale ſię go on záprzał/ mowiąc/ Niewiáſto nie znam ći go.

58 Pothym máluczko vyzrawſzy go drugi/ rzekł/ Y ty ieſteś z onych? Ale Piotr rzekł/ Człowiecze nie ieſtćiem.

59 A gdy było iákoby w godźinie/ tedy drugi z nich twierdźił thák/ mowiąc/ Záprawdę y ten z nim był/ bo ieſt y Gálileyczyk.

60 Ale Piotr powiedźiał/ Człowiecze/ ani wiem co mowiſz/ y nathychmiáſt poki ieſzcze tego domawiał/ zápiał kur.

61 † Tedy Pan obroćiwſzy ſię weyzrał ná Piotrá/ á roſpomniał Piotr ná ſłowo Pańſkie iáko mu był powiedźiał/ iż przed thym niż kur miał zápiáć/ trzy kroć ſię mnie záprzyſz.

62 Y wyſzedſzy Piotr precz/ gorzko płakał.

63 ⸗ Ci tedy ktorzy ſpołu trzymáli Jezuſá/ nágrawáli go biiąc go.

64 A záſłoniwſzy go/ bili oblicze iego/ pytáiąc go á mowiąc/ [P] Gaday/ że kto ieſt ten ktory ćię vderzył?

65 Y wiele inych rzeczy ſromocąc go mowili náń.

66 ♀ Potym gdy dźień náſtał/ zeſzli ſię ſtárſzy z ludu/ y Kśiążetá kápłáńſkie/ y Doktorowie/ á przywiedli go przed zgromádzenie ſwe.

67 Mowiąc/ Powiedzże nam ieſliżeś ty ieſt Kryſtus. Ale on powiedźiał/ Choćiażćibych ia wam y powiedźiał/ thedy wy żadnym ſpoſobem wierzyć nie będźiećie.

68 A ieſlibych też wás ocz pytał/ żadnym ſpoſobem mi nie odpowiećie/ áni mię opuśćićie.

69 A thák od tegoć czáſu będźie Syn człowieczy śiedźiał ná práwicy mocy Bożey.

70 Zátymże oni rzekli/ A wiećeś ty ieſt Syn Boży? A on rzekł do nich/ Wy powiedaćie żem ieſt.

71 Oni tedy rzekli/ Y cóż ieſzcze potrzebuiem świadectwá? otoſmy iuż ſámi ſłyſzeli z vſt iego.

Marginal notes: º Bo ná ten czás Bog dopuśćił był moc ſzátánowi y ludźiom ktorzy byli przećiwni iego/ á dał mu moc áby wypełnili dosyć pożądliwośći ſwoiey. * Mát. 26. v. 57. Már. 14. v. 53. Jan. 18. v. 13. † Mát. 26. v. 34. Jan. 13. v. 38. ⸗ Mát. 26. v. 67. Már. 14. v. 65. [P] Naśmiewáiąc ſię z niego/ przeto iż go zwano Prorokiem. ♀ Mát. 27. v. 1. Már. 15. v. 1.

Kápitułá. 23.

O męce y vkrzyżowániu Kryſtuſowem/ y o dwu zboycách/ ná oſtátek o pogrzebie Kryſtuſowym.

1\. Edy* wſtawſzy wſzythká oná wielkość/ wiodłá go do [A] Piłatá.

2\. Y poczęli náń ſkárżyć mowiąc/ Otochmy ználeźli iż then wzburza lud/ † á nie każe dáń dáwáć Ceſárzowi/ powiedáiąc że on ieſt Kryſthus Krol.

3\. ⸗ Y pytał go Piłat/ mowiąc/ A tyżeś ieſt on Krol Żydowſki? ná co mu on odpowiedziawſzy/ rzekł/ Ty powiedáſz.

4\. A thák Piłat rzekł do Kśiążąt y do ludu poſpolitego/ Żadnego ia przewinienia nie náyduię w tym człowieku.

5\. Lecz oni ſię tym więcey dopieráli/ mowiąc/ Burzy lud vcząc po wſzytkim Judá/ poczawſzy od Gálileiey áż do tąd.

6\. Y vſłyſzawſzy Piłat że wſpomináli Gálilea/ pytał go ieſliby był Gálileyczyk.

7\. A gdy zrozumiał iż należał pod zwierzchność Herodowę/ odeſłał go do [B] Herodá/ ktory też y ſam w Jeruzalem był przez ony dni.

8\. Y vyzrawſzy Herod Jezuſá/ rádował ſię bárzo/ bo go prágnął widźieć od niemáłego czáſu/ dla tego iż wiele o nim ſłychał/ y nádźiewał ſię że miał widźieć iáki znák przezeń vczyniony.

9\. Pytał go tedy wielem ſłow/ [C] ále on iemu nic nie odpowiedał.

10\. A Kśiążethá kápłáńſkie y Doktorowie ſtáli/ bárzo mocnie ſkárżąc ſię náń.

11\. A tákże Herod z ſwym pocztem zá nic go ſobie nie miał/ y náſzydźiwſzy ſię z niego/ dał go oblec w ſzáthy [D] świetne/ á odeſłał go do Piłatá.

Marginal notes: * Mát. 27. v. 2. Már. 15. v. 1. Jan. 18. v. 28. [A] Ten był Rzymiánin ſprawcá Żydowſki/ á on ſądźił ſpráwy ktore ſzły o gárdło. † Mát. 22. v. 21. Már. 12. v. 17. ⸗ Mát. 27. v. 12. Már. 15. v. 2. Jan. 18. v. 33. [B] To vczynił częśćią dla tego iżby ſam był wolen od tego/ á częśćią áby ſię záchował Herodowi. [C] Abowiem przed nim niechćiał okázowáć ſwey niewinnośći/ áni czynić doſyć wſzetecznemu pytániu onego okrutniká. [D] Tá ſzata bywáłá dawáná ná znák niejákiey zacnośći lecz Kryſthuſowi ná pośmiech byłá dána.

Y zſtáli

12 Y zſtáli ſie ſobie przyiacioly Pilat z Herodem onegoż tho dniá/ bo byli przed thym nieprzyiacielmi miedzy ſoba.

13. Thedy Pilat wezwawſzy kſobie Kſiażat kaplańſkich/przełożonych/y ludu poſpolitego.

* Mát.27.v.23. Már.15.v.14. Jan.18.v.38.

14. * Rzekł do nich/ Podáliśćie mi człowieká thego iákoby lud burzyć miał/á oto ia pytaiac ſie o nim przed wami/żadnego przewinienia w tym człowieku nie nayduie/ w thym w czym wy go winuiećie.

E Poſpolićie czyta ią bom was do nie go odſyłał.

15. Ktemu áni Herod/ E bowiem go odeſłał do nas/ otho nie vczynił nic dla czegoby był śmierći godzien.

16 A przetoż go ſkarawſzy wypuſzcze.

F Według wolnoſci Zydom od Rzymianow nádanych

17 F Y potrzeba bywáło że im ná świeto wypuſzczał iednego.

18 Ale wſzytek lud wołał ſpolu / mowiac/ Day ſtráćić thego á puść nam Barabaſzá.

19 Ktory był dlá nieiákiego roſtyrku w mieśćie vczynionego / y dla morderſtwa wrzucon do wiezienia.

20 Ale Pilat mowił do nich powtore/ żeby im był puśćił Jezuſa.

21. Lecz tym bárziey wołali/mowiac/ Vkrzyżuy/vkrzyżuy go.

G Ten ſam ſedźia wyrokiem ſwym czyni go wolnym/ w czym ſie thu okázuie niewinność Jezuſowá.

22 A on po trzećie rzekł do nich/ Y coż wżdy on złego vczynił? G Zadnegom przewinienia ná śmierć w nim nie nalazł/ á thák go ſkarawſzy puſzcze wolno.

23 Ale ſie oni dopierali/ proſzac głoſem wielkim áby był vkrzyżowan / y tym ſie wiecey głoſy ich y Kſiażat káplánſkich wzmagały.

24 Tedy Pilat przyſadził áby tak było iáko żadali.

25 Y wypuśćił onego ktory był dla roſtyrku y mordu podan do wiezienia o ktorego proſili / á Jezuſá podał ná wola ich.

26 Gdy go thedy wiedli/poimawſzy Symoná nieiákiego Cyreneyczyká/ ktory ze wśi ſzedł/ włożyli nań krzyż áby go nioſł zá Jezuſem.

† Mát.26.v.32. Már.15.v.21.

27 † Y ſzło zá nim bárzo wiele ludu y niewiaſt/ktore go płakáły /y żałowały.

20 Tedy ſie Jezus obroćiwſzy do nich/ rzekł/Corki Jerozolimſkie nie nademna płaczćie / ale nád ſámy ſoba y nad dźiatkámi waſzemi.

29 Abowiemći oto przyida dni w ktorych beda mowić/Szczeſliweſz ſa nie płodne/y ktorych żywoty nie rodziły/ áni pierśi mleká dawáły.

// Ezá.2.v.19. Ozee.10.v.8. Ziá.6.v.16.y 9.v.6.

30 Tedyć poczna mowić goram / // Vpádnićie ná nas/á pagorkam/Okryćie nas.

§ 1.Piotr.4.v.17.

31. § Abowiem ieſlić to ná ſurowym drzewie czynia / A coż ná ſuchem bedźie?

32 Wiedźiono też z nim y drugich dwu złoczyńcow áby ie z nim ſtracono.

* Mát.27.v.33. Már.14.v.22. Jan.19.v.17.

33 * A ták gdy przyſzli na mieyſce ktorezowa Trupich głow/thám go vkrzyżowáli z onymi złoczyńcami/iednego po práwey á drugiego po lewey ſtronie.

34 Y mowił Jezus/Oycze odpuść im/ boć nie wiedza co czynia: A rozdźieliwſzy ſzáty iego/puśćili o nie los.

35 Stał tedy lud dziwuiac ſie/A kſiażetá kaplańſkie śmieſzki ſobie z niego ſtroili y z nimi/mowiac/ Jne wybáwiał/niechże ſie y ſam wybawi/ieſliże ć then ieſt on Kryſthus Boży wybrány.

H Zmieſzány był ten ocet z mirrha y z żołćia áby go rychley vmorzyli.

36 Thákże y ſłużebni ſzydźili z niego przychodzac / á podawali mu pić H oceth.

37 Mowiac/Jeſliześ ty ieſt Krol Zydowſki/wybawże ſie ſam.

I Aby to było iáwno wſzytkim narodom.

38 Był też nád nim napis wypiſány/ I Greckiemi/Rzymſkiemi/y Zydowſkimi literámi/Tenći ieſt on Krol Zydowſki.

39 Thámże ieden z onych złoczyńcow co byli obieſzeni / ſromoćił go/ mowiac/Jeſliżes ty ieſt on Kryſtus/wybawże y ſámego śiebie y nas.

40 Ale odpowiedziawſzy drugi/ fukał go mowiac/Y nie boiſz że ſie ty Bogá/gdyżeś ieſt w tymże ſkazaniu?

41. A iśćie my ſpráwiedliwie/bo godne bierzem zá ſwe ſprawy karanie/ Alec ten nic złego nie vczynił.

42 Záthymże rzekł do Jezuſá/ Pánie pomni ná mie gdy przyidźieſz do kroleſtwá twego.

43 Thedy mu powiedźiał Jezus/ Záprawde powiedam thobie/ Dźiś ze mna bedźieſz w Raiu.

K w Zydoſthwie y po inych ... nách okolicznych.

44 A było iákoby o ſzoſtey godźinie/ że ſie ſtały ćiemnośći po wſzytkiey K źiemi/áż do dźiewiatey godźiny.

45 Y záćmiło ſie ſłońce/ á zaſłoná kośćielna rozdárła ſie w pośrzodku.

† Pſálm.30.v.6.

46 † Záwołał tedy Jezus głoſem wielkim/á rzekł/Oycze w rece twe podawam duchá moiego / A tho rzekſzy ſkonał.

To gdy

47 To gdy vyzrał Setnik co sie dziáło/ chwalił Bogá mowiąc: Zápráwdęć to był człowiek spráwiedliwy.

48 Tákże lud wszytek ktory sie był spolu zszedł dziwowáć temu/ widząc to co sie dziáło/ bił sie w piersi/ y náwrácał sie.

49 A wszyscy iego znáiomi z dáleká stali/ y niewiásty ktore były społu zá nim przyszły od Galileiey/ przypátruiąc sie temu.

50 *Tedy oto mąż niektory imieniem Iozef Senator/ á dobry y spráwiedliwy człowiek.

Mát. 27. v. 57. Már. 15. v. 43. Ian. 19. v. 38.

51 Ktory nie zezwalał ná ráde y ná vczynek ich/ á był z Arymátyey miástá Iudskiego/ ktory też sam oczekawał krolestwá Bożego.

52 Ten przyszedszy do Pilatá/ prosił go o ciáło Iezusowe.

53 Y ziąwszy ie vwinął w prześcierádło/ á położył w grobie ktory był z kámienia wyciosány/ w ktorym ieszcże nigdy żaden nie był położon.

54 A był dzień Przygothowánia ná świeto/ y dzień Szabáthu nástawał.

55 Szły thez zá nim niewiásty ktore były z nim przyszły z Galileiey/ áby widziáły grob/ y iáko było położono ciáło iego.

56 A ták wrociwszy sie nágotowáły wonnych rzeczy y oleykow/ ále w Szabáth według roskazánia zániecháły tego.

Kapitułá 24.

1. Krystus będąc zmartwych wzbudzony/ vkazał sie dwiemá niewiástam. 13. Y dwiemá zwolennikom w drodze idącym. 36. Potym wszythkim zwolennikom swoim. 45. Náucza ie. 51. Wszet iest do niebá. 52. Chwalą go.

1. ZEdy dniá pirwszego tego dniá onego bárzo ránińczko przyszły do grobu/ niosąc ony rzeczy wonne ktore były nágotowáły/ y były też niektore z nimi.

Már. 16. v. 1.

2. Y ználázły kámień odwálony od grobu.

3. A wszedszy nie nálázły ciáłá Páná Iezusowego.

4. Y stało sie gdy będąc zátrwożone w tey rzeczy wątpiły/ oto dwá mężowie stánęli przy nich/ będąc obleczeni w száty błyszczące sie.

5. A gdy sie ony lękły á schyliły twarz ku ziemi/ rzekli do nich: Przeczże miedzy vmárłymi szukácie tego ktory iest żyw?

6. Niemászci go thu/ álec wstał/ a wspomnicież sobie iáko wam powiedał/ gdy ieszcże był w Galileiey.

a Mát. 17. v. 23. Már. 9. v. 31. Wyższey. 9. v. 22.

7. Mowiąc: Potrzebáć áby Syn człowieczy był wydan w ręce ludzi grzesznych/ á żeby był vkrzyżowan/ á trzeciego dniá áby zmartwychwstał.

8. Tedy ony sobie wspomniáły ná słowá iego.

9. Y wrociwszy sie od grobu/ oznaymiły to wszytko onym iedennaściom/ y inym wszytkim.

10 A byłáć Márya Mágdáléná/ y Iohánná/ y Márya Iakubowa mátká/ y ine z nimi/ ktore to powiedáły Apostołom.

11 Ale sie im zdáły iákoby błazeńskie słowá ich/ y niewierzyli im/

12 *Wszakoż Piotr wstawszy bieżał ku grobowi/ á gdy w wnątrz weyzrał/ obaczył thylko sámy prześcierádłá leżące/ y odszedł dziwuiąc sie sam v siebie tey spráwie.

* Ian. 20. v. 6.

13 *A oto dwá z nich tegoż dniá szli do miásteczká ktore było ná sześćdziesiąt stáian od Ieruzálem/ á zwano ie Emmaus.

* Már. 16. v. 12.

14 A Y rozmawiáli z sobą o tym wszytkim co sie było przydáło.

A Z tąd sie okázuie iż w nich ieszcże byłá wiárá ále bárzo mdła.

15 A gdy ták rozmawiáli y spolu sie pytáli/ tedy Iezus przybliżywszy sie szedł pospołu z nimi.

16 Ale oczy ich były zátrzymáne áby go nie poználi.

17 Tedy rzekł do nich: Coż to są zá rozmowy ktore idąc maćie miedzy sobą/ á przeczżeście smętney twarzy?

18 Y odpowiedáiąc mu ieden ktoremu było imie Kleophás/ rzekł: Y ty sam przemieszkawasz w Ieruzálem/ á nie wiesz co sie w nim przez ty dni dziáło?

19 Y rzekł im: A coż to? A oni rzekli iemu: O Iezusie Názáreńskim/ ktory był Prorok mocny w spráwach y w słowiech/ przed Bogiem y wszytkim ludem.

20 A iáko go książętá Kápłáńskie y vrząd nász wydáli pod skazánie ná śmierć/ y vkrzyżowáli go.

21 B A mychmy sie nádziewáli iż to on był ktory miał odkupić Izráel/ á temu wszytkiemu iuż tho dziś trzeci dzień wychodzi/ iáko sie to stáło.

B Ieszcże nie rozumieli onego prawdziwego wybáwienia kthore nam przyniosł Krystus Pan.

22 Lecż y niewiáſty niektore z náſzych przeſtráſzyły nas/ ktore ránuczko były v grobu.

23 Y nie znalazſzy ćiáłá iego/ przyſzły powiedáiac iż widzenie Anielſkie widźiáły/ kthorzy powiedźieli iżby żyw był.

24 A ták niektorzy co z námi byli chodźili do grobu/ y ták znaležli iáko niewiáſthy powiedáły/ ále ſamego nie widźieli.

25 Thedy on rzekł do nich: O głupi á nierychłego ſercá ku wierzeniu temu wſzytkiemu co powiedźieli Prorocy.

26 Izali tego nie było potrzebá ćirpieć Kryſtuſowi/ y wnidź do chwały ſwoiey?

27 A poczawſzy od Moiżeſzá y wſzytkich Prorokow/ wykłádał im we wſzytkich piſmiech/ co[C] o nim nápiſano było.

28 A gdy byli bliſko miáſteczká do ktorego ſzli/ tedy on ták[D] zmyſlał iákoby miał dáley idź.

29 Ale go oni przynućili mowiac: Zoſtań z námi/ boć iuż ieſt tużk wieczoru y ſchodźi dźień. A także wſzedł áby zoſtał z nimi.

30 Y zſtało ſie gdy on ſiedźiał z nimi/ wźiawſzy chleb[E] błogoſławił/ á złamawſzy dał im.

31 Otworzyły ſie thedy oczy ich/ y poznali go/ ále on zniknał od ich obliczności.

32 Y mowili miedzy ſoba: Izali ſerce náſze nie pałáło w nas gdy mowił z námi w drodze/ y gdy nam otwirał piſma?

33 A ták tegoż czáſu wſtawſzy wroćili ſie do Jeruzálem/ y ználežli zgromádzonych iedennaśćie/ y ony ktorzy z nimi byli.

34 Powiedáiac im: Wſtałći Pan prawdźiwie/ y vkazał ſie Symonowi.

35 Powiedźieli im też co ſie dźiało w drodze/ y iáko od nich był poznan w łamániu chlebá.

36 *O tym gdy oni mowili/ tedy Jezus ſtánał w pośrod ich/ y rzekł im: Pokoy wam.

37 Zleknawſzy ſie tedy y ſtrwożywſzy mnimáli iż duchá widźieli.

38 Ale on rzekł do nich: Przecżżeśćie ſie zatrwożyli/ á co zá myſli nádchodza ſercá wáſze?

39 Oglądaycie rece moie y nogi moie/ bomći iá ſam ieſt/ dothknićie ſie mnie á obácżćie/ boć duch nie ma ćiáłá áni kośći/ iáko widźićie że ia mam.

40 Y rzekſzy to/ vkazał im rece y nogi.

41 Lecż gdy ieſzcże oni nie wierzyli przed radośćia/ á iż ſie dźiwowáli/ rzekł im: Maćie wżdy tu co ieść?

42 Y dáli mu puł ryby pieczoney/ y ſztuke płáſtru miodu.

43 Co on wźiawſzy iadł przed nimi.

44 Zátym rzekł do nich: Tyć ſa słowá ktorem mowił do was/ pokim ieſzcże był z wámi/ iż było potrzebá wypełnić ſie wſzytkiemu co nápiſano ieſt w zakonie Moiżeſzowym/ w Prorocech/ y w Pſálmiech o mnie.

45 Otworzył tedy ſmyſł ich iż zrozumieli piſmá/ y rzekł do nich:

46 †Tákći ieſt nápiſano/ y thák było potrzebá Kryſtuſowi ćirpieć/ y wſtać od vmárłych dnia trzećiego.

47 Aby w imie iego było opowiedano vznánie y odpuſzcżenie grzechow v wſzythkich narodow/ poczawſzy od Jeruzalem.

48 A wy ieſteśćie świádkowie tego.

49 ¶Y othoć ia poſle obietnice Oycá mego ná was. Mieſzkáyćież wy tedy w mieśćie Jeruzálem/ áż bedźiećie obleczeni[F] moca z wyſokośći.

50 Zatymże ie wiodł precż áż ku Bethániey/ á podniozſzy rece ſwe/ błogoſłáwił im.

51 ᵹY zſtało ſie gdy im błogoſłáwił/ rozſtał ſie z nimi/ á był nieſion w gore do niebá.

52 Oni tedy dawſzy mu chwałe/ wroćili ſie do Jeruzalem z weſelem wielkim.

53 Y byli záwżdy w kośćiele chwalac y błogoſłáwiac Bogá.

Amen.

C Abowiem Kryſtus ieſth ſkończeniem zakonu y Prorokow.

D Ták iáko Kryſtus záwśćiagnał był oczu ich áby go nie wnet poználi/ ták też chćiał áby to obaczyli iż chce dáley idź/ áni vżywał żadnego zmyſlánia/ ále ie ták trzymał ná słowie áż przyſzedł czás że ſie im oznaymił.

E To ieſth / dźieki czynił wedle zwyczáiu ſwego ktory miewał przed obiádem.

* Már.16.v.14. Jan.20.v.19.

† Pſálm. 14...

¶ Jan.15.v.26. Dźiey.1.v.4.

F To ieſt/ dáry duchá świetego ktore ryim był ieſlan w dźień Swiatecżny

ᵹ Már.16.v.19. Dźiei.1.v.9.

Swieta Ewánielia Jezusá Krystusá/ nápisána przez Janá świetego.

Kápituła 1.

1. Bostwo Páná Jezusowe. 14. Człowieczeństwo iego. 17. Vrząd iego. 15. Swiádectwo Janá Krzciciela. 35. Y inych ktore Jezus ná to powołał.

1. ᴬ W początku było Słowo/ á Słowo ono było v Bogá/ ᴮ y było ono Słowo Bog.

2. Tho Słowo było ná początku v Boga.

3. *Wszytkoć sie przez to Słowo stáło/ á ᶜ oprocz niego nic sie nie stało/ cożkolwiek było vczyniono.

4. ᴰ W nimći był żywot/ ᴱ á żywoth był swiátłość oną ludzka.

5. A táć swiátłość w ciemnościach świeći/ ale iey ciemności nie ogárnęły.

6. † Był człowiek posłány od Bogá/ ktoremu było imię Jan.

7. Ten przyszedł ku świádectwu/ áby świádczył o świátłości/ áby przezeń wszyscy wierzyli.

8. Nie byłći on świátłością oną/ ále był posłan iżby świádczył o oney świátłości.

9. Toć było oná świátłość prawdziwa/ ktora oświeca wszelkiego człowieká ná świát przychodzącego.

10 Ná świećie był y przezeń świáth sprawion iest/ leczći go świáth nie poznał.

11 Przyszedł do swoich/ ále go ᶠ swoi nie przyięli.

12 A ilekolwiek ich go przyięli/ dał im tę ᴳ godność áby sie stáli synmi Bożymi/ tym ktorzyby wierzyli w imię ie°

13 ᴴ Ktorzy nie ze krwie/ áni z chćiwośći ćiáłá/ áni z chćiwośći meżá/ lecz z Bogá są národzeni.

14 ᴵ A Słowoć ono Ciáłem sie stáło/ y ᴷ przemieszkawáło miedzy námi/ y widźielichmy chwałę ie°/ chwałę ᴸ iáko iedynorodnego od Oycá/ ᴹ nápełnione łáski y prawdy.

15 Janći świádczył o nim/ y obwoływał mowiąc: Tenći iest o ktorymem powiedał/ Ten ktory po mnie idźie/ iest przednieyszym nád mię/ bo iest zacnieyszym niż ia.

16 ᵍ A z pełnośći iego wszyscychmy bráli/ y łáskę zá łáskę.

17 Abowiem zakon przez Moizeszá iest dan/ á łáská y prawdá przez Jezusá Krystusá sie stáłá.

18 Zadenći nigdy Bogá nie widźiał/ lecz on iedynorodny syn ktory iest w łonie Oycowym/ then nam opowiedźiał.

19 A tháktoć iest świádectwo Janowe/ gdy posyłáli Zydowie z Jeruzálem Kápłany y Lewity pytáiąc go: Ty coś iest zacz?

20 Y wyznałći á nie záprzał/ á wyznał że on nie był Krystusem.

21 Tedy go pytáli: Cożeś wżdy iest? Y Heliaszżeś thy? á on rzekł/ Nie iestem. A oni rzekli: Izaś iest Prorokiem onym? á on odpowiedźiał/ Nie iestem.

22 Ale mu oni rzekli: Kthożeś wżdy iest? żebychmy dáli odpowiedź thym ktorzy nas posłáli/ y coż wżdy powiedasz o sobie?

23 Tedy on rzekł: ᵍ Jam iest głos wołáiącego ná puszczy/ Przeprawuyćie drogę Pańską/ iáko powiedźiał Ezáiasz Prorok.

24 A ćić ktorzy byli posłáni/ byli z Fáryzeuszow.

25 Y pytáli go á mowili mu: Czemuż tedy krzćisz/ gdyżeś thy nie iest Krystus/ áni Heliasz/ áni Prorok on?

26 A odpowiedźiał im Jan mowiąc: Jać krzczę wodą/ álec w pośrod was stoi o ktorym wy niewiećie.

27 * Onci iest ktory po mnie idźie/ ktory iest przednieyszy nád mię/ ktoremu ia nie iestem godźien rozwiązáć rzemienia v trzewikow.

28 A toć sie dźiało w Betháhárá zá Jordanem/ gdźie Jan krzćił.

29 Názáiutrz vyzrał Jan Jezusá idącego do siebie/ y rzekł: Oto báránek Boży ktory gládźi grzech thego świátá.

30 Thenći iest o ktorymem powiedał:

ᴬ To iest/ od wszytkich wiekow. ᴮ Syn iest thegoż bostwá z Bogiem Oycem. * Kolos. 1. v. 16. ᶜ Nic nie wyimuie/ żadnego nie masz sthworzenia ktoreby przezeń stworzone być nie miáło. ᴰ To iest/ záchowánie wszech rzeczy. ᴱ Ludźie zacnieyszego żywotá dostáli niż wszytko ine stworzenie/ dla tego iż zbacżony iest oświeceniem y rozumieniem/ á to może to być rozumiano o słowie ktore powiedamy być żywothem/ iż iest tym ktore sámo ożywia. † Mát. 3. v. 1. Már. 1. v. 2. Luk. 3. v. 2. ᶠ To iest/ lud iego osobliwy ktoremu obiecan. ᴳ Gdyż sie tym práwem y tą godnośćią vcżćił/ iż ie obiecał sámi synmi spowić. ᴴ Tho iest/ wedle cielesney krewnośći. ᴵ To iest/ wźięło ná się násze śmiertelne przyrodzenie. ᴷ Aż wypełnił y wykonał vrząd swoy. ᴸ To iest/ prawdźiwie. ᴹ To iest/ máiąc wszythkę doskonáłość tego czego iedno byłá potrzebá ku wypełnieniu królestwá duchownego.

ᵍ Kolos. 1. v. 16. y 2. v. 9.

ᵍ Ezá. 40. v. 3. Mát. 3. v. 3. Luk. 3. v. 4.

* Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 7. Luk. 3. v. 16. Dźiei. 1. v. 5. y 11. v. 16. y 19. v. 4.

Idźie po mnie mąż ktory iest przełożon nád mię/ bo zacnieyszym iest niżli ia.

31 [N] A iaciem go nie znał/ale iżby był obiawion Izráelowi/dla tegom przyszedł krzcżac wodą.

32 Thedy Jan świádczył mowiac:* Widźiałem Duchá zstępuiacego iáko gołębicę z niebá/ ktory też został nád nim.

33 Y nie poznałciem go ia/ále ten ktory mię posłał abym krzcił wodą/ ten mi powiedźiał: Nád ktorym vyzrysz Duchá zstępuiacego/y nád nim zostawáiacego/tenci iest [O] ktory krzći Duchem świętym.

34 A przetoźciem ia widźiał y świádczę/ że ten iest on Syn Boży.

35 Potym záśię názáiutrz stał Jan y dwá z zwolennikow iego.

36 Y weyzrawszy ná Jezusá idacego/ rzekł: Oto báránek on Boży.

37 To gdy vsłyszeli dwá iego zwolennicy co powiedźiał/szli zá Jezusem.

38 Obroćiwszy śię tedy Jezus/ á vyzrawszy ie zá sobą idace/rzekł do nich: Czegoż szukaćie? A oni rzekli: Rabbi (co ieslibyś wykłádał iest Mistrzu) gdźież mieszkasz?

39 Thedy im rzekł: Podźćież á ogladaycie. A tak szli y widźieli gdźie mieszkał/á zostáli przy nim onego dniá/ bo byłá iákoby dźiesiata godźiná.

40 A był Andrzey brát Symoná Piotrá/ieden z onych dwu/ktorzy to słyszeli od Janá/á szli byli zá nim.

41 Ten napirwey nálazszy Symoná brátá swego/powiedźiał mu: Náleźliśmy Mesyaszá onego/co iest/ieslibyś wykłádał/Krystus.

42 Y przywiodł go do Jezusá/ á weyzrawszy nań Jezus/rzekł: Tyś iest Symon syn Jonászow/ ty będźiesz zwan Cephás/ [P] co śię znáczy Kámień.

43 Názáiuthrz chćiał Jezus iść do Galileiey/ á ználazszy Filipá/rzekł mu: Podź zá mną.

44 A Filip był z Bethsáidá/z miástá Andrzeiowego y Piotrowego.

45 Potym Filip znalazszy Náthánáelá/powiedźiał mu: † Ználeźliśmy onego o ktorym pisał Moizesz w zakonie/ y Prorocy/onego Jezusá Názáreńskiego syná Jozefowego.

46 Ná to mu powiedźiał Náthánáel: [Q] Y możesz być od Názáreth co dobrego? Tedy mu rzekł Filip: Podź á ogladay.

47 Vyzrawszy tedy Jezus Náthánáelá idacego do śiebie/ powiedźiał o nim: Tenći iest záprawdę Izráelitá/ w ktorym niemász zdrády.

48 Y rzekł mu Náthánáel: Zkadże mię znasz? A Jezus odpowiedźiawszy/ rzekł mu: Jeszcze pirwey niż ćię tu Filip wezwał/gdyś pod figowym drzewem był/widźiałem ćię.

49 A odpowiedźiawszy Náthánáel rzekł: Mistrzu tyś iest on Syn Boży/Tyś iest on Krol Izráelski.

50 Thedy mu odpowiedźiał Jezus y rzekł: Żem tobie mowił/Widźiałem ćię pod figowym drzewem/dla thego wierzysz? iesżcże nád ty większe rzeczy vyzrysz.

51 Zátym że mu powiedźiał: Záprawdę záprawdę wam powiedam/od tego czásu będźiećie widźieć niebo othworzone/y Anioły Boże wstępuiace y zstępuiace/nád Syná człowieczego.

Kapitu. 2.

1. Odmienia wodę w wino. 14. Wygania kupce z kośćiołá. 19. Opowieda im śmierć y zmartwychwstánie swoie. 23. Wiele ich do śiebie náwráca. 35. Nie vfa ludźiam.

1. Tedy [A] dniá trzećiego było spráwowano wesele w Kánie Galileyskim miásteczku/gdźie też byłá y máthká Jezusowá.

2. A był też wezwan Jezus y zwolennicy iego ná wesele.

3. Tham gdy nie zstáło winá/ rzekłá máthká Jezusowá do niego: Winá nie máia.

4. Ale iey rzekł Jezus: Coż mi do ćiebie [B] niewiásto? iesżcżeć nie przyszłá godźiná moiá.

5. Zátym rzekłá mátká iego sługam: Cokolwiek wam rzecże/ cżyńćie.

6. Y były tám sześć stagiew kámiennych wedlug ocżyśćiánia Żydowskiego postáwionych/ biorac káżda w sie dwá ábo trzy dzbany.

7. Y rzekł im Jezus: Náleyćie pełne ty stagwie wody/ á tak nalali ie pełne áż y z wirzchem.

8. Tedy im rzekł: Cżyrpayćież teraz á podáyćie przednieyszemu spráwcy/á tak oni podáli.

9. Skoro tedy skosztował przednieyszy spráwcá wody oney ktora śię zstáłá winem

---

[N] To iest niemiałem z nim żadnego spolnego towárzystwá/iedno mi był od Bogá oznaymion.
* Mát. 3. v. 16. Már. 1. v. 10. Luk. 3. v. 21.

[O] Kthory dawa moc y obćierstwienie Krztowi/áby śię tho wypełniło co śię przezeń známienuie.

[P] Nie powieda że by mu ał známionowáć głowę ták iáko niektorzy nieprzystoynie wykłádáia/ ále kámień.
† w 1. mo. 49. v. 10. W 5. mo. 18. v. 18. Ezá. 4. v. 2. y 40. v. 10. y 45. v. 8. Jere. 25. v. 7. y 33. v. 14. Ezech. 34. v. 23. Dán. 9. v. 24.

[Q] Mowi wedle mnimánia pospolitego dosyć złego gdyż mnimał áby z onego mieyscá nic dobrego wynidź nie miáło.

[A] To iest/dnia trzećiego iáko był odszedł od Janá/ábo iáko przyszedł do Galileiey.

[B] Nie názywa iey mátką dla tego iż by tho nie było ku vbliżeniu chwały y Boskiey moiności iego.

ká winem (á niewiedźiał ſkadby vy- ło/lecż ſługy wiedźieli ktorzy wode cżyrpáli/) wezwał k ſobie oblubien- cá onto przednieyſzy ſprawcá.

10 Y rzekł mu: Wſzyſcyć naprzod dawáia wino dobre/ á gdy ſie goście wedle potrzeby nápiiá/tedy to co ieſt podleyſze/ á tyś dobre wino chował áż do tad.

11 Tenći pocżatek cudow vcżynił Jezus w Kanie miáſthecżku Gáliley- ſkim/aby oznaymił chwałe ſwa/ Y vwierzyli weń zwolennicy iego.

12 Potym ſzedł do Káper naum ſam/ y mátká/ y bráćia/ y zwolennicy iego/ á mieſzkáli tám przez máły cżás.

13 Abowiem byłá bliſko Wielkánoc Zydowſka/á dla thegoż ſzedł Jezus do Jeruzalem.

14 Y ználazł w kośćiele ony kthorzy przedawáli woły/ owce/ y gołebie/ ktemu y bánkierze ſiedzace.

15 A vcżyniwſzy bicż z powrozow/wygnał wſzytki z kośćiołá/á owce y woły y pieniadze bánkierzow roſypał/ á ſtoły zprzewracał.

16 Tákże y tym co gołebie przedawáli rzekł: Wynieśćie tho ztad/ á nie cżyńćie z domu Oycá mego domu kupieckiego.

17 [C] Y przypomnieli ſobie zwolennicy iego to co było napiſano: [D] Zápalcżywa miłość k domowi twemu żárłá mie.

18 A ták Zydowie odpowiedźiawſzy rzekli mu: Coż zá znak okázuieſz nam iż to cżyniſz?

19 A Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im: † Rozwalćie ten kośćioł/ á ia gi we trzech dnioch wyſtáwie.

20 Tedy rzekli Zydowie: Przez cżterdźieśći y ſześć lat budowan ieſt then kośćioł/ á thy go chceſz we trzech dnioch wyſtáwić?

21 Ale on mowił o kośćiele ćiałá ſwoiego.

22 Y gdy pothym zmartwychwſtał/ wſpomioneli zwolennicy iego iż im to powiedał/y vwierzyli piſmu y ſłowu ktore mowił Jezus.

23 Thámże gdy był w Jeruzálem ná dźień świety Wielkonocny/wiele ich vwierzyli w imie iego/pátrzac ná iego cudá ktore okázował.

24 Ale ſam Jezus nie zwierzał ſie im/ dla tego iż znał wſzytki.

25 A nie było mu potrzebá/ áby był ktho miał dáć iemu świádectwo o cżłowieku/ ábowiem on wiedźiał co było w cżłowieku.

Kápitu. 3.

3. Vcży Nykodemá o odrodzeniu. 15. O wierze. 16. O miłośći Bożey przećiw wſzytkiemu świátu. 27. Jan dawa świádectwo o Kryſtuſie.

1. Ył też niektory z Fáryzeuſzow/ktoremu było imie Nykodem / Kſiaże Zydowſkie.

2. Ten przyſzedł do Jezuſá w nocy/ y rzekł mu: Miſtrzu/wiemy żeś przyſzedł od Bogá Miſtrzem/ Bo żaden tych známion cżynić nie może/ktore ty okázuieſz/ieſliby z nim Bog nie był.

3. Thedy mu Jezus odpowiedáiac rzekł: Záprawde záprawde tobie powiedam/ieſli ſie kto nie národźi znowu/ [A] nie może widźieć kroleſthwá Bożego.

[A] To ieſt/ nie może być przyłacżon w ſpołecżność kośćiołá Bożego.

4. Rzekł do niego Nykodem: Jakoż ſie może cżłowiek rodźić gdy ieſt ſtáry? Izali może wnidź w żywot mátki ſwey powtore/y národźić ſie?

5. Ná tho mu odpowiedźiał Jezus: Záprawde záprawde tobie powiedam/ieſliż ſie kto nie narodźi [B] z wody á z Ducha/nie może wnidź do kroleſtwá Bożego.

[B] To ieſt/ z wody duchowney/ ábowiem we wnatrz bywamy obmyći przez duchá świetego/iżbychmy w nowośći żywothá chodźili.

6. Coć ſie národźiło z ćiáłá/ćiáło ieſt/ á co ſie národźiło z Duchá/ Duch ieſt.

7. Nie dźiwuyże ſie iżemći powiedźiał/ Potrzebáć ſie wam národźić znowu.

8. [C] Wiatrći kedy chce wieie/y ſzum iego ſłyſzyſz/ále niewieſz ſkad przychodźi y dokad idźie/tákżeć ieſt káżdy ktory ſie rodźi z Duchá.

[C] Thák iáko moc Boża okázuie ſie w powietrzu/ták że też nam okázuie ſie w odrodzeniu y odnowieniu náſzym/ iedno iákim tho ſpoſobem ſie dźieie tho od nas ieſt zákryto.

9. Y odpowiedźiawſzy Nykodem rzekł iemu: Jákoż to być może?

10 A Jezus dawſzy odpowiedź rzekł mu: Tyś ieſt Miſtrz Izráelſki/ á tego nie vmieſz?

11 Záprawde záprawde powiedam tobie: Co wiemy mowimy/ á cochmy widźieli świádcżymy/lecż świádectwá náſzego nie przyimuiećie.

12 [D] Jeſliż wam ſprawy ziemſkie powiedam á nie wierzyćie/ iákoż gdybych wam

[D] To ieſth/ ieſliż was po proſthu grubie náucżam.

bych wam niebieſkie opowiedał/ wierzyć będziecie?

13 [E] Abowiemći żaden nie wſtąpił do nieba/ iedno ten ktory zſtąpił z nieba/ Syn człowieczy ktory ieſt w niebie.

E Przez ſámego thylko Kryſtuſá mamy wolny przyſtęp do niebá.

14 *Jáko tedy Moiżeſz wyſtáwił był węża ná puſzczy/ thák potrzebá áby wyſtáwion był Syn człowieczy.

* w 4. Mo. 21. v. 9.

15 Iżby káżdy ktory weń vwierzy nie zginął/ lecż áby miał żywot wieczny.

16 † Abowiemći Bog ták vmiłował świát/ iż Syná ſwego iednorodzonego dał/ áby wſzelki kto wierzy weń nie zginął/ lecż áby miał żywot wieczny.

† 1. Jan 4. v. 9.

17 Gdyż nie poſłał Bog Syná ſwoiego ná świát áby miał [F] potępiáć świát/ ále iżby świát wybáwion był przezeń.

F Jeſliżeć potępia niewierne thedyć ſię to dżieie z przyczyny ich/ ábowim ći to nie ieſt włáſny vrząd iego/ iednoć oni ſámi ſą winni dla odporności ſwoiey.

18 Ktoryć wierzy weń nie będżie potępion/ á kto záſię nie wierzy/ iuż potępionym ieſt/ ábowiem nie vwierzył w imię iednorodzonego Syná Bożego.

19 A thoć ieſt potępienie/ ᵍ że świátłość przyſzłá ná świát/ ále ludżie rádſzey vmiłowáli ćiemność niż świátłość/ gdyż ſą złośćiwe ſpráwy ich.

ᵍ Wyżſzey 1. v. 4.

20 Boć káżdy kthory ſię przewrotnie obchodżi/ nienáwidżi świátłośći/ áni idżie ku świátłośći/ żeby nie były okázáne vczynki iego.

21 Lecż kto ſię ſzczyrze obchodżi/ idżieć do świátłośći/ áby były znáczne ſpráwy iego/ iż ſą wedle Bogá ſpráwowáne.

22 Pothym Jezus y zwolennicy iego przyſzli do powiátu Judſkie°/ támże mieſzkał z nimi/ y krzćił.

23 Krzćił thez y Jan w Enon bliſko Salim/ bo tám było wiele wod/ á ludżie przychodżili/ y krzćili ſię.

24 Bo ieſzcze w ten czás Jan nie był podan do więzienia.

25 Wſzczęłá ſię potym gádká miedzy zwolenniki Janowemi z Żydy o oczyśćieniu.

26 A przetoż przyſzli do Janá y rzekli mu: [G] Miſtrzu/ then ktory z tobą był zá Jordanem/ ᵍo ktorymeś thy dał świádectwo/ ten też oto krzći/ á wſzyſcy idą do niego.

G Będąc przywiedżeni oſobliwym á hárdym o ſobie mnimániem/ tho mowią obawiáiąc ſię żeby Kryſthus nie vbliżył zacnośći páná ich.

ᵍ Wyżſzey 1. v. 17.

27 A dawſzy odpowiedź Jan rzekł: Nie może nic wziąć człowiek/ ieſli mu nie będżie podano z niebá.

28 Wy tedy będżiećie mi świádkowie żem powiedżiał: [H] *Iżćiem ia nie ieſt on Kryſtus/ álem ieſt poſłan przed nim.

H Nie służy ſobie żadnemu przyczyniáć więtſzey chwały niż mu ieſt dáno od Bogá.

* Wyżſzey 1. v. 20.

29 Ktoć ma oblubienicę/ tenći ieſt oblubieniec/ á przyiaćiel oblubieńcow ktory ſtoi á ſłucha go/ weſeli ſię z rádośćia dla głoſu oblubieńcowego/ á toć weſele moie wypełnione ieſt.

30 [I] Onemuć potrzebá rość/ á mnie vbywáć.

I To ieſth/ áby on był miſtrzem/ á ia ſługą iego.

31 Ktoć z wyſoká przyſzedł/ nád wſzytkimić ieſt: á [K] ktoć z źiemie ieſt/ ziemſki ieſt/ y ziemſkie rzeczy powieda. Ktoryć z niebá przyſzedł/ ieſtći nád wſzytki.

K Studży ieſliby ku Kryſtuſowi mieli być przyrownáni/ nic nie bo dą iedno źiemią.

32 A co widżiał y ſłyſzał toż świádczy/ lecż świádectwá iego żaden nie przyimuie.

33 † Ktoć iego świádectwo przyimuie/ thenći zápieczętował iż Bog ieſt prawdżiwym.

† Rzym. 3. v. 4.

34 Abowiem then ktorego Bog poſłał/ ſłowá Boże powieda/ bo temu Bog nie pod miárą dawa Duchá.

35 ᶠ Oćiec miłuie Syná/ y wſzytko dał w rękę iego.

ᶠ Mát. 11. v. 27.

36 ᵍ Kto wierzy w Syná/ ma żywot wieczny: á kto nie ieſt poſłuſzny Synowi/ nie ogląda żywotá/ ále gniew Boży zoſtawa nád nim.

† Hábák. 2. v. 4.
1. Jan. 5. v. 10.

❖ ❖ ❖ ❖

KApitu. 4.

1. Rozmowá Kryſtuſowá z Sámárytánką. 34. Zápálczywa miłość ku Oycu ſwemu y k domowi iego. 39. Náwrocenie Sámárytanow. 45. Y Gáliieyczykow. 47. Vzdrowion ſyn dworzániná niektorego.

1. NOthym gdy Pan zrozumiał iż ſię oſłyſzeli Fáryzeuſzowie że on więcey zwolennikow czynił y krzćił niżli Jan.

2. (Choćiaż ſam Jezus nie krzćił/ iedno zwolennicy iego.)

3. [A] Opuśćił Judę/ y ſzedł záſię do Gálileiey.

A Aby málucżko vſtąpił gniewowi onych Fáryzeuſzow.

4. Y przyſzło mu prawie przeydź przez Sámárya.

5. A ták przyſzedł do miáſtá Sámáryey/ ktore zową Sychar/ podle folwárku ktory dał *Jákob Jozefowi ſynowi ſwemu.

* w 1. Mo. 33. v. 19. y 48. v. 22. Jozu. 24. v. 32.

Y był tám

6. Y był tám stok Jakobow/ A przetoż Jezus bedac sprácowány z drogi/ siadł thak v stoku/ [B] á było iákoby o szostey godzinie.

[B] To iesth / iákoby práwie o południu

7. Zátym przyszlá niewiástá Sámárytáńska áby czyrpalá wode/ ku ktorey rzekł Jezus: Day mi pić.

8. Bo zwolennicy iego szli byli do miástá/ áby kupili co ieść.

9. Tedy mu rzekłá oná Sámárytáńska niewiástá: Jákoż thy Zydem bedac/ żadasz odemnie picia/ kthoram iest niewiástá Sámárytáńska? gdyż Zydowie nie thowárzyszá z Sámárytany.

10 Ale Jezus dawszy iey odpowiedź rzekł: O byżes wiedziałá ten dar Boży/ y kto ten iest ktory mowi thobie/ Day mi pić/ tedybyś ty go prosiłá/ á onby tobie dał wode żywa.

11 Rzekłá mu niewiástá: Pánie nie masz czym czyrpać/ á studnia iesth gleboka/ zkadże tedy masz te wode żywa?

12 Izażeś thy wietszym iest nád oycá nászego Jakobá/ ktory nam te studnia dał/ z ktorey y sam pił/ y synowie iego/ y bydłá iego?

13 A odpowiedziawszy Jezus rzekł iey: Káżdy ktory pije the wode/ záśie bedzie prágnał.

14 [C] Lecż ktoby pił one wode ktora ia dam iemu/ nie vprágnie ná wieki. Owszem wodá oná ktora ia dam iemu/ stánie sie w nim zrzodłem wod wyskákuiacych ku żywotowi wiecżnemu.

[C] To iest/ ten kto nauką duchowną odemnie nápoion bedźie/ nigdy opu... nie bedźie/ áni vprágnie.

15 Zátym mu rzekłá niewiástá: Pánie day mi tey wody ábych nie vprágnełá/ á żebych thu czyrpać nie chodziłá.

16 Thedy iey rzekł Jezus: Idż wzow meżá twego/ á przydż tu.

17 Y odpowiedziawszy niewiástá rzekłá mu: Niemám meżá. A Jezus iey rzekł: Dobrześ powiedziałá/ Nie mám meżá.

18 Abowiemes piaći meżow miáłá/ á teraz then ktorego masz nie iestći twoy mąż/ toś prawdźiwie powiedziáłá.

19 Y rzekłá mu niewiástá: [D] Pánie widze iżeś ty iest Prorok.

[D] Poki iáwnie złości swych nie byłá nápominaná/ wszytko żarthowáłá z Jezusem/ áni iey w posłuch sto... / lecż gdy iey sumnienia dotknął/ toż dopiro Proroká wyznawa.

20 † Oycowie nászy chwalili Bogá ná gorze tey/ á wy powiedaćie że w Jeruzalem iest mieysce kedy potrzebá Bogá chwalić.

† 5. Mo. 12. v. 5.

21 [E] Na tho iey powiedział Jezus: Niewiásto wierz mi/ przyidźieć czás gdy ani na gorze they/ áni w Jeruzalem bedziecie chwalić Oycá.

[E] Zadney roznice potym áni mie... mieyscy/ áni narody nie ... ále ná wszel... mieyscách Bo... chwalić beda.

22 [F] Wy chwalićie co niewiećie/ á myć chwalimy co wiemy/ ábowiem iest zbáwienie z Zydow.

[F] 2. Krol. 17. v. 29.

23 Alec przyidzie czás y theraz iest/ gdy prawdziwi chwalcy beda chwalić Oycá duchem y prawda/ Bo y Oćiec thákowych szuka/ ktorzyby go chwalili.

24 [?] [F] Bog iestći duch/ á thák ći ktorzy go chwala/ pothrzebá aby go chwalili w duchu y w prawdźie.

[?] 2. Kor. 3. v. 17.
[F] To iest/ duchownego przyrodzenia y przetoż też iu... da chwały swemu przyrodzeniu podobney.

25 Rzekłá mu niewiástá: Wiem żeć przyidzie Mesyasz/ kthory rzeczon iest Krystus/ onci gdy przyidzie oznaymi nam wszytko.

26 Y powiedział iey Jezus: Jaciem iest ktory mowie tobie.

27 A na then czás przyszli zwolennicy iego/ y dziwowali sie że z niewiástha rozmawiał/ wszakoż mu żaden nie rzekł ocż pytasz/ abo co z nia rozmawiasz?

28 Zostawiwszy thedy dzban swoy niewiástá/ szlá ku miástu/ y powiedziała ludziam mieyscá onego.

29 Podźćie á ogladaycie człowieká/ kthory mi powiedział wszytko comkolwiek czyniłá/ záli nie ten iest Krystus?

30 A przetoż wyszli z miástá/ y przyszli do niego.

31 W then czás go prosili zwolennicy iego mowiac: Mistrzu iedz.

32 Ale im on rzekł: Mam ia pokarm co go pożywáć bede/ o ktorym wy nie wiecie.

33 Y mowili zwolennicy iedni ku drugim: Izali mu ktho przyniosł coby iadł?

34 Thedy rzekł Jezus: [G] Moyći pokarm iest abych czynił wola thego ktory mie posłał/ á dokończył sprawy iego.

[G] Okázuie Krystus iż mu żadna rzecż wdźiecznieysza nie iest/ iedno czynić dosyć woley oycá niebieskiego/ w czym zostháwił náuke wiernym swoim.

35 Izaż wy nie mowićie: Jeszcże sa czterzy miesiace á tedyć żniwo przyidźie? Otoż wam powiedam: * Podnieśćie oczu wászych/ á przypátrzćie sie krainam/ boć iuż białe sa ku żniwu.

* Mát. 9. v. 37. Luk. 10. v. 2.

36 A kthoryć żnie bierze zapláte/ y zbiera owoc do żywotá wiecżnego/ áby y ten ktory sieie/ weselił sie spolu z tym ktory żnie.

37 Abowiem w tym powieść oná ieſt prawdźiwa: Inſzyć ieſt ktory ſieie/ á inſzy ktory żnie.

38 Jaćiem was poſłał żąć tho około cżegośćie wy nie robili/ [H] inſzyć robili/ á wyśćie weſzli w roboty ich.

H To ieſt/ prorocy.

39 Tedy z miáſtá onego wiele Sámárytanow vwierzyli weń ná powieść oney niewiáſty/ ktora świádcżyłá że iey wſzytko powiedźiał co iedno kolwiek cżyniłá.

40 A ták gdy ſie do niego zeſzli Sámárytani/ proſili go aby v nich zoſtał/ y zoſtał tám przez dwa dni.

41 Y vwierzyło ich wiecey ná ſłowá iego.

42 A mowili niewieśćie: Już nie ná twą powieść wiecey wierzymy/ abowiem iużechmy ſámi ſłyſzeli/ y wiemy żeć ten ieſt prawdźiwie on zbawićiel świátá Kryſtus.

43 Pothym po dwu dniach odſzedł ztámtąd/ y ſzedł do Gáliley.

44 Abowiem oświadczał ſie ſam Jezus: * Iż Prorok w oycżyznie ſwey nie ieſt w vcżćiwośći.

* Mát. 13. v. 57. Már. 6. v. 4. Luk. 4. v. 24.

45 Gdy tedy przyſzedł do Gáliley/ przyięli go Gálilercżycy/ bo widźieli wſzythko co cżynił w Jeruzálem ná dźień świety/ bo też byli y ſámi zeſzli ſie ná dźień świety.

46 † Zatym Jezus przyſzedł záſie do Kany miáſtecżká Gálileyſkie°/ gdźie był vcżynił z wody wino/ A w Kápernaum był niektory [I] dworzánin krolewſki/ ktorego ſyn był niemocen.

† Wyżſzey 2. v. 1.

I Ten dworzánin ſłużył krolowi Herodowi.

47 Ten gdy vſłyſzał iż Jezus przyſzedł z Judy do Gáliley/ ſzedł do niego proſząc go áby wſtąpił á vzdrowił ſyná iego/ bo iuż miał był vmrzeć.

48 A przethoż mu rzekł Jezus: Jeſliż znákowy cudow nie vyzrzyćie/ nie vwierzyćie.

49 Ale mu powiedźiał on krolewſki dworzánin: Pánie wſtąp pirwey niż vmrze ſyn moy.

50 Rzekł mu Jezus: Idź ſyn twoy żyw ieſt. Y vwierzył cżłowiek ſłowam ktore mu był powiedźiał Jezus/ á odſzedł.

51 Y gdy iuż przychadzał/ zábieżeli mu ſłudzy/ y oznaymili mowiąc: Syn twoy żyw ieſt.

52 A przetoż pytał od nich godźiny/ o ktoreyby ſie lepiey mieć pocżął/ á oni mu powiedźieli: Wcżora około śiodmey godźiny opuśćiłá go gorącżká.

53 Y poznał oćiec iż ſie to oney godźiny ſtało/ gdy mu powiedźiał Jezus: Syn twoy ieſt żyw. Vwierzył thedy ſam y wſzytek dom iego.

54 A tenći záſie wtory cud okazał Jezus/ gdy przyſzedł z Judy do Gáliley.

Kapitu. 5.

8. Gdy vzdrowił cżłowieká powietrzem ruſzonego. 16. Nátychmiaſt go prześladuią nieprzyiaćiele iego 32. Lecż świádectwem Oycá ſwego. 33. Y Janowym. 36. Y tákże ſpraw ſwych. 39. Ktemu y z piſm/ okazuie iakim ieſt.

1. Byl potim dźień świety Żydowſki/ y ſzedł Jezus do Jeruzálem.

2. A byłá w Jeruzálem w rynku gdźie owce przedawano [A] ſadzawká/ ktora po Żydowſku zwano [B] Bethezdá/ maiąca pięćioro podſienie.

A Tá ſadzawká by łá gdźie narzano owce ktore ofiárowáć miano.
B To blotko wyklá da ſie dom wyle wánia/ bo tám wodá kálkiem rur wyćiekałá.

3. W ktorych leżało bárzo wiele niemocnych/ ſlepych/ chromych/ wyſchłych/ ktorzy cżekáli poruſzenia wody.

4. Abowiem Anioł zſtępował pewnego cżáſu w ſadzawkę/ y poruſzał wodę/ A ták ten ktory napirwey wſtąpił po wzruſzeniu wody/ ſtawał ſie zdrowym od káżdey niemocy w ktoreyby iedno był zádźierżan.

5. Y był thám niektory od trzechdźieśiąt y ośmi lat niemocą złożony.

6. Tego gdy Jezus vyzrał leżącego/ á poznał że przez długi cżás był niemocen/ rzekł do niego: A cheſzże być zdrow?

7. Tedy mu on chory odpowiedźiał: Pánie niemam żadnego ktoryby mie włożył do ſadzawki gdy bywa poruſzona wodá/ owſzem niż ia przyide iuż drugi wnidźie przedemną.

8. Y rzekł mu Jezus: Wſtań á weźmi łoże twe/ y chodź.

9. Y nátychmiaſt ſie zdrowym ſtał on cżłowiek/ á wziąwſzy łoże ſwoie chodźił/ choćże był Szábath dnia one°.

10 Tedy Żydowie mowili onemu ktory był vzdrowion: * Nie godźić ſie tobie łożá noſić.

* Jer. 17. v. 21.

11 Ale im on odpowiedźiał: Ten ktory mie zdrowym vcżynił/ tenże mi rzekł: Weźmi łoże twe á chodź.

12 Y pytali go: Ktoryż ieſt ten coć powiedźiał/ Weźmi łoże twe a chodź?

13 Lecż ten co był vzdrowion niewie⸗dział kto to był / ábowiem Jezus v⸗ſzedł był z onego zgromádzenia / kto⸗re ná onym mieyſcu było.

14 Potym go Jezus ználazł w kośćie⸗le / y rzekł mu: Otożeś ſie zſtał zdro⸗wym. C Nie grzeſzże więcey / áby ćie potym co gorſzego nie podkáło.

15 A thak on odſzedſzy oznaymił Zy⸗dom iż to był Jezus / ktory go ku zdro⸗wiu przywroćił.

16 A dla tegoż Zydowie przeſládo⸗wáli Jezuſá / y ſzukáli thego iákoby go zámordowáli / że tho vczynił w Szábáth.

17 Ale im Jezus tę dał odpowiedź: D Oćiec moy ieſzczeć aż potąd prácuie / y ia prácuię.

18 Y dla tegoż ieſzcże tym więcey ſzu⸗káli Zydowie iákoby go zámordowá⸗li / nie tylko iż gwałćił Szábáth / ále też y Bogá powiedał być Oycem ſwo⸗im / czyniąc ſie rownym Bogu.

19 Tedy Jezus odpowiedziawſzy im rzekł: Záprawdę záprawdę wam po⸗wiedam / nie możeć Syn ſam od ſie⸗bie ſpráwowáć / aż vyźry Oycá ſprá⸗wuiącego. Abowiem tho co on kol⸗wiek czyni / toż też tákże y Syn czyni.

20 Boć Oćiec miłuie Syná / y wſzyt⸗ko mu vkazał co ſam czyni / y ieſzcże mu więtſze ſpráwy okaże / ábyśćie ſie wy dziwowáli.

21 Abowiem iáko Oćiec wzbudza v⸗márłe y ożywia / ták y Syn ktore chce ożywia.

22 Gdyż Oćiec nikogo nie ſądźi / lecż wſzytek ſąd dał Synowi.

23 Aby wſzyſcy cżeść dawáli Syno⸗wi / iáko cżeść dawáią Oycu. Ktoć nie cżći Syná / nie cżćić y Oycá kto⸗ry go poſłał.

24 Záprawdę záprawdę wam powie⸗dam: Kto ſłowá mego ſłucha / á wie⸗rzy onemu kthory mię poſłał / ma ży⸗wot wiecżny / áni przijdźie w potę⸗pienie / owſzem przeſzedł z śmierći do żywotá.

25 Záprawdę záprawdę wam powie⸗dam: Zeć przijdźie cżás y teraz ieſt / gdy vmárli vſłyſzą głos Syná Boże⸗go / á ktorzy vſłyſzą / żyć będą.

26 Abowiemći iáko Oćiec ma żywot ſam w ſobie / ták dał y Synowi mieć żywot w ſámym ſobie.

27 Y podał mu też zwirzchność cżynić ſąd / E ile ieſt Syn cżłowiecży.

28 F Nie dziwuyćież ſie temu / boć przij⸗dźie godźiná w ktorą wſzyſcy co ſą w grobiech vſłyſzą głos iego:

29 Y wynidą * ći ktorzy dobrze cżynili ná powſtánie żywotá / á kthorzy źle cżynili ná powſtánie potępienia.

30 Nie mogęć ia ſam od ſiebie nic cży⸗nić / y iáko ſłyſzę ſądzę / á ſąd moy ieſt ſpráwiedliwy / gdyż nie ſzukam wo⸗ley moiey / iedno woley tego ktory mię poſłał Oycá.

31 † Jeſliżeć ia ſam o ſobie świádec⸗two dawam / świádectwo moie nie ieſtći ſłuſzne.

32 ⸗ Inſzyć ieſt co o mnie świádectwo dawa / y wiem że prawdziwe ieſt świádectwo ktore świádczy o mnie

33 ⸗ Wyśćie ſłáli do Janá / á on dał świádectwo prawdźie.

34 Jać od cżłowieká świádectwá nie biorę / ále to mowię byśćie wy byli wy⸗báwieni.

35 Onći był świecą gorąiącą y świe⸗cącą / á wyśćie ſię chćieli do cżáſu porá⸗dowáć w świátłośći iego.

36 Alеć ia mam świádectwo więtſze niżli Jan / ábowiem ſpráwy ktore mi Oćiec dał ábych ie odpráwował / tyż ſámy ſpráwy ktore ia cżynię / dawá⸗ią o mnie świádectwo iż mię Oćiec poſłał.

37 A ten Oćiec ktory mię poſłał G * on⸗żeć świádczył o mnie / y nie ſłyſzeliśćie nigdy głoſu iego / † ániśćie oſoby iego widźieli.

38 Y ſłowá ie° niemaćie w ſobie mie⸗ſzkáiącego / ábowiem temu ktorego on poſłał / wy nie wierzyćie.

39 Dowieduyćież ſię piſm / boć ſie wam zda że wy w nich żywot wiecżny ma⸗ćie / á onyć ſą ktore dawáią świádec⸗two o mnie.

40 A wżdy do mnie przyść niechcećie / ábyśćie mieli żywot.

41 Chwałyć od ludźi nie biorę.

42 Ale znam że wy miłośći Bożey nie maćie w ſobie.

43 Jaćiem przyſzedł imieniem Oycá mego / á nie przijmujećie mię. A ie⸗ſliżby przyſzedł iny ſwym imieniem / tedy go przijmiećie.

44 Jákoż wy możećie wierzyć gdy ie⸗dni chwałę od drugich bierzećie / ⸗ á chwały ktora od ſámego Bogá pocho⸗dźi / nie ſzukaćie?

45 Nie mnimayćież ábychći ia was winowáć miał v Oycá / ieſtći kthory was obwinia / H Moiżeſz / w ktorym wy nádźieię maćie.

Bo ieſliby⸗

* Mát. 25. v. 41.
† Niżey. 8. v. 14.
⸗ Mát. 3. v. 17.
⸗ Wyżſzey. 1. v. 27.
G To ieſt / w zákonie y w Prorocech
* Mát. 3. v. 17. y 17. v. 5.
† w 5. Mo. 4. v. 12.
⸗ Niżey. 12. v. 43.
H To ieſt / ktorego zwierzchnośćią záwżdy ſie chlubićie.

46 Bo ieſlibyſćie wierzyli Moiżeſzowi/wierzylibyſćie y mnie/* gdyż on o mnie piſał.

* W 1. mo 13. v. 15. y 21. v. 23. v 49. v. 10. W 5. mo. 18. v. 15.

47 Lecż gdy ie° piſmom nie wierzycie/ iákoż słowu memu wierzyć bedźiećie?

Kápitulá 6.

1. Karmi lud pieciorgiem chlebá y dwiemá rybámi. 15. Vćieka áby Krolem nie był. 26. Kazánie iego o pożywániu duchownym ćiáłá iego. 63. Jáko bywa przyimowan.

1. Potym Jezus ſzedł zá morze Gálileyſkie/ ktore ieſt Tyberyádſkie.

2. Y ſzło zá nim mnoſtwo wielkie ludu/bo widźieli znáki ktore czynił w tych co chorzy byli.

3. A wſzedſzy Jezus ná gore/ ſiadł tám z zwolenniki ſwemi.

4. Byłá też bliſko Wielkánoc świeto Zydowſkie.

5. Tedy podnioſzſzy oczu ſwych Jezus vyźrał iż wielkie mnoſtwo ludźi ſchodźiło ſie do niego/ y rzekł do Filipá: Skądże nákupiem chlebow/aby ſie ći náiedli?

6. (A mowił to kuſząc go/ bo on iuż wiedźiał co miał czynić.)

7. Y odpowiedźiał mu Filip: Zá dwieśćie groſzy chlebá nie doſyć im bedźie/chociażby po kaſku káżdy z nich wźiął.

8. Ale mu ieden rzekł z zwolennikow ie°/ Andrzey brát Symoná Piotrá/

9. Jeſt tu dźiećie iedno co ma pięcioro chlebá ięczmiennego y dwie rybce/ále coż tho ieſt miedzy ták wielki lud?

10 Tedy rzekł Jezus: Roſkażćieſz áby ći ſiádáli/á było tám trawy doſyć ná onym mieyſcu. Siádło tedy mężow w liczbie około piąći tyſiecy.

11 A ták Jezus wźiąwſzy ony chleby y vczyniwſzy dźięki/podźielił zwolennikom/zwolennicy záſie tym co ſiedźieli/tákże też y ony ryby ile iedno chćieli

12 A gdy iuż mieli doſyć/ rzekł Jezus zwolennikom ſwym: Zbierzćie okruſzki ktore zoſtáły/[A] żeby nic nie gineło

A Obfitość dobrodźieyſthw Bożych nie ku temu końcowi ieſt nam dána ábychmy ie roſpráſzáli/ále żebychmy ie ku dobremu porządku obrácáli.

13 Zebráli tedy y pełne nákłádli dwánaśćie koſzow okruſzkow z pięciorgá chlebá ięczmiennego/ ktore pozoſtáły tym co iedli.

14 A przetoż oni vyźrawſzy cud ktory Jezus okazał/ mowili: Tenći ieſt záprawdę on Prorok/ kthory miał przydź ná świat.

15 Y wiedząc Jezus iż go przyſzedſzy vchwyćić mieli[B] á vczynić krolem/ vſzedł záſie ſam tylko ná gorę.

B Myſlili ſobie o iákiemſći ziemſkim kroleſtwie/ kthorym ſpoſobem były by zgłádzone kroleſtwo iego duchowne.

16 A gdy był wieczor/ puśćili ſie zwolennicy iego do morzá.

17 *Y wſiadſzy w łodź iecháli zá morze ku Kapernaum/ áno iuż były ćiemnośći/á Jezus nie przyſzedł do nich.

* Mát. 14. v. 24. Már. 6. v. 47.

18 Tedy morze gdy wſtał wielki wiátr poczęło ſie burzyć.

19 A gdy iuż odpłynęli iákoby ná dwudźieſtu y piąći abo ná trzechdźieśiąt ſtáian/ vyźreli Jezuſá chodzące° po morzu á przychodzącego ku łodźi/ y vlękli ſie.

20 Lecż im on rzekł: Jaćiem ieſt/ nie boyćie ſie.

21 Athák go z chućią wźięli w łodź/ y nátychmiaſt łodź ſtánęłá v oney kráiny do ktorey iecháli.

22 Názáiutrz lud kthory ſtał zá morzem/ gdy obaczyli że thám nie máſz drugiey łodźi/ tylkoż oná iedná w ktorá byli wſiedli zwolennicy iego/ á iż Jezus nie wſiadł w łodź z zwolenniki ſwemi/ iednoż ſámi zwolennicy iego vieciháli.

23 Przyſzły też były drugie łodźie od Tyberyády/ nie dáleko mieyſcá onego gdźie iedli chleb/ gdy był Pan vczynił dźięki.

24 To gdy obaczył lud że thám Kryſtus nie był áni zwolennicy iego/ wſiedli y ſámi w łodźie/ á przyſzli do Kápernaum ſzukáiąc Jezuſá.

25 Y znalazſzy go zá morzem/ rzekli mu: Miſtrzu á kiedyś tu przyſzedł?

26 Odpowiedźiał im Jezus y rzekł: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ ſzukaćie mię/ nie iżeśćie widźieli cudá/ ale iżeśćie ony chleby iedli/ y byliśćie náſyceni.

27 Prácuyćieſz nie o pokármie kthory ginie/ ále o onym pokármie ktory trwa ku żywotowi wiecznemu/ ktory wam da Syn człowieczy/ † Abowiem tego [C] zápieczętował Oćiec/ to ieſt Bog.

† Wyżſzey 1. v. 32. Mat. 3. v. 17. y 17. v. 5.

C Abowiem ony ſpráwy Kryſtuſowe w ktorych ſie moc Boſka iáwnie okazowáłá/ były ſwiádectwy/ ktoremi iáwnie okázowáł Oćiec ſyná ſwego/ y znáymował.

28 Tedy oni rzekli: Coż czynić bedźiemy/ ábychmy ſpráwowáli vczynki Boże?

29 A Jezus odpowiedźiawſzy rzekł im: // Toć ieſt ſpráwá Bożá/ ábyśćie wierzyli w tego ktorego on poſłał.

// 1. Jan. 3. v.

30 Ale mu oni rzekli: Coż wżdy ty zá znák okázuieſz/ ábychmy vyźreli y wierzyli tobie? Coż wżdy czyniſz?

31 Oycowie náſzy iedli Mánnę ná puſzczy/

puſzczy/ iáko ieſt nápiſano: * Chleb niebieſki dal im áby go vżywali.

32 Ná to im powiedźiał Jezus: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ nie dałći wam D Moizeſz tego chlebá niebieſkiego / ale wam Oćiec moy dawa prawdźiwie on chleb niebieſki

33 Abowiemći on chleb Boży ten ieſt ktory z niebá zſtąpił/ y dawa żywot świátu.

34 Rzekli thedy k niemu: Pánie day nam záwżdy tego chlebá.

35 Ale im rzekł Jezus: Jamći ieſt on chleb żywotá/ ten ktoryć do mnie przychodźi/ żadnym ſpoſobem łáczen nie będźie/ á kto wierzy w mię/ nigdy E nie vprágnie.

36 Leczćiem wam powiedźiał: Iżeśćie mię też widźieli/ á wżdy nie wierzyćie.

37 F Cożkolwiek mnie dawa Oćiec/ do mnieć przyidźie/ á tego co do mnie przyidźie/ nie wyrzucę precż.

38 Gdyżem zſtąpił z niebá/ nie iżbych czynił wolą moię/ lecż wolą onego ktory mię poſłał.

39 A tać ieſt wola Oycá onego ktory mię poſłał / iżbym cokolwiekby on mnie dał/ nie ſtráćił te° / ále to wzbudźił w on oſtáteczny dźień.

40 A ták ieſtći thá wola onego ktory mię poſłał/ iżby káżdy kthory widźi Syná á wierzy weń/ miał żywot wiecżny/ á ia go wzbudzę w on oſtátni dźień.

41 A przetoż Żydowie ſzemráli o nim iż powiedał: Jamći ieſt on chleb ktorym z niebá zſtąpił.

42 Y mowili: † Izaż ten nie ieſt Jezus ſyn Jozefow/ ktoregośmy ználi oycá y mátkę? Jákoż tedy ten powieda/ że z niebá zſtąpił?

43 Ale Jezus vczyniwſzy odpowiedź rzekł do nich: Nie ſzemrzyćie między ſobą.

44 Żadenći do mnie przyiść nie może/ ieſliż Oćiec ktory mię poſłał nie pociągnie go/ á ia go wzbudzę w on oſtáteczny dźień.

45 Jeſtći nápiſano w Prorocech: ⸗ Y będą wſzyſcy vczonemi od Bogá/ á przetoż ktokolwiek od Oycá ſłyſzał y náuczył ſię/ ten do mnie przyidźie.

46 Nie iżeby kto Oycá widźieć miał/ tylko then ktory ieſt od Bogá/ tenći widźiał Oycá.

47 Záprawdę záprawdę wam powiedam: Then ktory wierzy w mię/ ma żywot wiecżny.

48 Jamći ieſt chleb on żywotá.

49 ♀ G Oycowieć wáſzy iedli Mánnę ná puſzczy/ y pomárli.

50 Thenći ieſt chleb on ktory z niebá zſtąpił/ iż kto go pożywa/ nie vmrze.

51 Jaćiem ieſt chleb ożywiáiący/ ktorym z niebá zſtąpił/ ieſliby kto iadł z tego chleba/ żyć będźie ná wieki. A chleb ktory ia dam/ ieſtći moie ćiáło ktore ia dam zá żywot świátá.

52 Wadźili ſię tedy Żydowie iedni przećiw drugim mowiąc: Jákoż ten może nam dáć ćiáło ſwe ábyſmy ie iedli?

53 Ale im rzekł Jezus: Záprawdę záprawdę wam powiedam/ ieſli nie będźiećie ieść ćiáłá Syná człowieczego/ y pić iego krwie/ nie maćie żywothá w ſobie.

54 H Ktoć vżywa ćiáłá mego/ y pije moię krew/ ma żywoth wiecżny/ á ia go wzbudzę w oſtátni dźień.

55 Abowiem ćiáło moie prawdźiwie ieſt pokarm/ á krew moiá prawdźiwie ieſt pićie.

56 Kto pożywa mego ćiáłá/ á pije moię krew/ we mnie mieſzka á ia w nim.

57 Jáko mię poſłał on żywiący Oćiec/ y ia żywę przez Oycá/ tákże y ten co mię będźie pożywał/ żyć będźie przez mię.

58 Thenći ieſt chleb on ktory z niebá zſtąpił/ nie thák iáko oycowie wáſzy iedli Mánnę y pomárli. Kto ieść będźie ten chleb/ żyć będźie ná wieki.

59 To mowił w bożnicy vcząc w Kápernaum.

60 Wiele ich tedy z zwolennikow iego to ſłyſząc mowili: Przykreć to ſą ſłowá/ y ktoż tego ſłucháć może?

61 A ták wiedząc Jezus ſam v ſiebie/ iż o tym ſzemráli zwolennicy iego/ rzekł do nich: y toż was obraża?

62 Coż gdybyśćie vyźreli Syná człowieczego wſtępuiącego † tám gdźie był pirwey?

63 Duchći ieſt kthory ożywia/ I ćiáłoć nic nie ieſt pożyteczno. Słowá ktore ia wam powiedam/ duch ſą y żywot.

64 Lecżći ſą niektorzy z was co nie wierzą/ Abowiem wiedźiał od początku Jezus ktorzy byli ći co nie wierzyli/ y tego ktory go zdrádźić miał.

65 Y mowił: Dla thegomći wam powiedźiał/ iż żaden nie może przyiść ku mnie/ ieſliż mu to nie będźie dano od Oycá moiego.

66 Od tegoż czáſu wiele z zwolennikow odſtąpili go/ áni z nim więcey chodźili

Zátym

Marginalia:

2.Mo.16.v.14. / 4.Mo.11.v.7. / Pſalm.78.v.24. / Mędr.16.v.20.

♀ w 2. Mo.16.v.15

G Żaden tedy pokarm nie ieſt takowy ktory by nam miał dáć żywoth wiecżny iedno Jezus Kryſtus.

H Jáko ćiáłá náſze bywáią ożywiáne pokármem y pićiem/ ták też duſze náſze ożywiáne bywáią ćiáłem y krwią Páná Kryſtuſową.

† Wyżſzey.3.v.13.

I To ieſt/ ieſliżby było od duchá odźielone od ktorego bierze moc.

67 Zátym Jezus rzekł onym dwiemánaśćie: Azali y wy chcećie idź precż?

68 Ale mu ná tho odpowiedźiał Symon Piotr: Panie do kogoż idź mamy? Ty maſz słowá żywota wieczne[o]

69 A myſmy vwierzyli y poználiſmy/ *żeś ty ieſt Kryſtus on Syn Bogá żywego.

*Mát.16.v.16.

70 Ná tho im odpowiedźiał Jezus: Izalim ia nie dwunaśćie was obrał/ lecż ieden z was ieſt dyabeł?

71 A toć mowił o Judaſzu Symonowym ſynu Jſkáryoćie/ bo go ten zdradźić miał/ gdyż był ieden z onych dwunaśćie.

Kápituła 7.

1. Kryſtus vchodźi do Gálileiey obawáiąc ſie śmierći. 8. Niechce idź ná dźień świety. 12. 40. Rozmaite o nim wieśći wſzczynáią ſie miedzy ludem poſpolitym. 17. Spoſob poznawánia prawdy. 24. W Szábáth słuſzy dobrze czynić. 37. Nápomina lud wzywáiąc ie do żywych wod. 46. Bronią go ſłudzy mieyſcy. 51. Y Nykodem.

1. Gdy Jezus przemieſzkawał potym w Gálileiey/ bo niechćiał w Zydowſtwie przebywać/ iż náń czyháli Zydowie iákoby go zábić.

2. Y było blisko święthe Kuczek † Zydowſkie.

† w 3.Mo.23.v.34.

3. A przetoż rzekli k niemu bráćia iego: Wynidź ſtąd á idź do Judy/ żeby y zwolennicy twoi oglądáli ſprawy twe ktore czyniſz.

4. Abowiemći żaden nic w ſkrytośći nie czyni/ owſzem tego ſzuka iákoby ſławnym był/ Jeſliż tho czyniſz/ obiaw że ſie ſam świátu.

5. Bo áni bráćia ie[o] weń nie wierzyli.

6. Ale im rzekł Jezus: Jeſzczeć nie maſz mego czáſu/ lecż czás wáſz záwżdy ieſt pogotowiu.

7. Niemożeć was [A] świát mieć w nienawiśći/ álec mnie ma w nienawiśći/ bo ia oświadczam o nim iż ſpráwy iego ſą złe.

A Rozumie o ludźiach złych y ieſzcze nie odrodzonych.

8. Idźcieſz wy ná to święto/ iać ieſzcze ná nie nie poydę/ bo moy czás ieſzcze ſie nie wypełnił.

9. A thák im to powiedźiawſzy/ zoſtał w Gálileiey.

10 Potym gdy ſzli bráćia iego/ thedy też y on ſzedł ná święto/ nie iáwnie ale iákoby potáiemnie.

11 Szukáli go tedy [B] Zydowie w święto/ á mowili: A on gdźież ieſt?

B To ieſt/ lud poſpolity.

12 Y było o nim wielkie ſzemránie miedzy ludem/ bo iedni powiedáli że ieſt dobry człowiek/ drudzy záſie mowili: Nie ták ieſt/ ale zwodźi lud.

13 Wſzákoż o nim żaden iáwnie nie mowił/ [C] dla boiáźni Zydowſkiey.

C Tákowyć ieſt záwżdy zwyczay ludźi onych ktorzy ſie z obłądzenia prawdźie przysłuchawáiąc/ iáwnie o niey dla boiáźni przełożonych tego świátá mowić nie śmieią.

14 A gdy iuż było w puł dniá święte[o]/ wſzedł Jezus do kośćiołá y vczył.

15 Dźiwowáli ſie tedy Zydowie mowiąc: Jákoż wżdy then vmie piſmo/ gdyż ſie nie vczył?

16 Lecż Jezus odpowiedźiawſzy im rzekł: Náuká moiá nie ieſtći moiá/ ále tego ktory mie poſłał.

17 Jeſliż kto będźie chćiał czynić wolą iego/ rozeznać o náuce ieſliż ieſt z Bogá/ ábo ieſliż ia theż ſam z ſiebie mowię.

18 [D] Ktoć z ſámego ſiebie mowi/ chwały właſney ſzuka. Ale then co ſzuka chwały thego ktory go poſłał/ tenći ieſt prawdźiwy/ á niemaſz w nim nieſpráwiedliwośći.

D Tenći ieſt prawdźiwy znák przez ktory rozeznáć mo żemy náukę Boſką od ludzkiey.

19 † Izali wam Moiżeſz nie dał zakonu/ á wżdy żaden z was nie czyni doſyć zakonowi? Przecżże tego ſzukaćie abyśćie mie zámordowáli?

† 2.Mo.24.v.3.

[E] Wyiśćey.5.v.18.

20 Odpowiedźiał lud y rzekł: [E] Maſz dyabelſtwo/ y ktoż tego ſzuka aby ćie zámordował?

E Tákći mowi poſpolſtwo nie wiedząc o zbuntowániu Fáryzeuſzow y Doktorow.

21 Ale Jezus dawſzy odpowiedź rzekł: Jedenżem vczynek vczynił/ á wſzyſcy ſie dźiwuiećie.

22 A wſzák wam [F] Moiżeſz podał obrzezánie (nie iżby było od Moiżeſzá/ ále iż było * od oycow) y obrzezuiećie w Szábáth człowieká.

F w 3.Mo.12.v.3.
* w 1.Mo.17.v.10.

23 Jeſliż człowiek przyimuie obrzezánie w Szábáth/ á nie łámie ſie zakon Moiżeſzow/ ná mie będźiećież ſie gniewáć żem wſzythkiego człowieká vzdrowił w Szábáth?

24 † Nie ſądźcieſz według poſtáwy/ ale ſądźcie ſądem ſpráwiedliwym.

† w 5.Mo.1.v.16.

25 A ták rzekł niektory z Jerozolimczykow: Izali nie then ieſt/ ktorego Zydowie zámordowáć ſzukáią?

26 Y oto iáwnie mowi á nic mu nie rzeką: Izali prawdźiwie poználi Kśiążętá iż ten ieſt prawdźiwie on Kryſtus?

27 Lecż my wiemy ſkąd then ieſt/ á gdyć przyjdźie Kryſthus żaden nie wzwie ſkądby był.

28 Wołał tedy Jezus w kośćiele vcząc á mowiąc: Y mnie znaćie/ y ſkąd ieſtem wiećie. A nie przyſzedłćiem ſam od ſiebie/ ale ieſt prawdźiwy kthory mie poſłał/

mie posłał/ktorego wy nie znacie.

29 Leczći go ia znam/bom od niego iest/ á on mie posłał.

30 Y szukali tego iákoby go poimáć/ ále żaden nie tárgnał sie nań reką/bo byłá nie przyszła godziná iego.

31. [F] A wiele ich z ludu vwierzyli weń y mowili/Gdy Krystus przyidzie/á zaż wiecey cudow vczyni nad ty ktore ten vczynił?

32 Tedy słyszac Fáryzeuszowie iż tho o nim lud pospolity szemrał/posłáli ciż to Fáryzeuszowie y Ksiażetá kápłáńskie służebniki áby go poimáli.

33 A przetoż rzekł im Jezus/Jeszcze máluczko bede z wámi/á pothym odeyde do tego ktory mie posłał.

34 *Bedziecie mie szukáć á nie znaydziecie/y gdzie ia bede tám wyprziydź nie możecie.

35 A przetoż Zydowie mowili miedzy soba/Y dokadże then ma idź iż my go nie znaydziemy? [G] Czyli poydzie do rosproszonych miedzy Greki á bedzie vczyć pogány?

36 Coż to zá słowá ktore mowi/Szukáć mie bedziecie á nie znaydziecie/y gdzie ia iestem/tham wy przyidź nie możecie?

37 A ták w on ostateczny † dzień wielki swietá/stánał Jezus y wołał mowiac/Jesliż kto prágnie/niechżeć ku mnie przyidzie á piie.

38 [H] Kto wierzy w mie/ [I] iáko powieda pismo/rzeki wody żywey popłyna z żywotá iego.

39 *(A toć mowił o duchu kthorego wziać mieli wierzacy weń/[l] ábowiem ieszcze nie był Duch swiety/bo Jezus ieszcze nie był vwielbion).

40 Wiele ich tedy z onego zgromádzenia gdy vsłyszeli ty słowá/ mowili/ Záprawdeć ten iest on Prorok.

41 A drudzy zásie mowili/Tenći iest Krystus on/A drudzy powiedali/A zaż Krystus przyidzie od Galileiey?

42 Izaż *pismo nie powieda/Iż Krystus przyidzie z nasienia Dawidowego/ y z miásthecżká Bethleem gdzie był Dawid?

43 Stało sie tedy rozerwánie o nim miedzy ludem.

44 Y chcieli niekthorzy z nich poimáć go/ále sie nan żaden nie targnał reka.

45 Zatym przyszli słudzy do nawyższych Kápłanow y do Fáryzeuszow/ ktorzy im rzekli/ Przeczżeście go nie przywiedli?

46 Odpowiedzieli słudzy/Nigdy ták żaden nie mowił iáko ten to złowiek.

47 Lecz im odpowiedzieli Fáryzeuszowie/Zaliscie iuż y wy zwiedzieni?

48 Y zaż ktory z Ksiażat [K] abo z Fáryzeuszow vwierzył weń?

49 Ale to pospolstwo ktore nie znaza konu/iest przeklete.

50 Tedy do nich rzekł † Nykodem on ktory był w nocy przyszedł do niego/ á był ieden z nich/

51. [#] Izali zákon nász skáznie kogo ieśliżby pierwey nie słyszał od niego á nie wyrozumiał co czyni?

52 A oni mu odpowiedziawszy/ rzekli/Zali y ty iestes Galileyczyk? Dowieduyże sie á obacż/żeć od Galileiey Prorok nie powstał.

53 A ták sie rozeszli kázdi do domu swe.

K Przekładáią zwierzchność ludzką nad Bożą.

† Wyżsey.3.v.2.

w 5.Mo.17.v.8.

Kápitulá 8.

11. Odprawuie niewiásthe ná cudzołostwie vchwycona.12. Opowieda sie świáthłościa świátá.24. Grozi niewiernikom.32. Ktorzy sa prawdziwie wolni ábo studzy y nagrodá ich. 46. Wyzywa nieprzyiacioły swoie. 59. Gdy go ogárneli zszedł im.

1. Zathym Jezus szedł ná gore.

2. Y ràniuczko potym był w Kościele/ á lud wszytek zszedł sie do niego/y siadszy vczył ie

3. Przywiedli tedy do niego Doktorowie y Fáryzeuszowie niewiáste ktora ná cudzołostwie zástano/ á postáwiwszy ia w pośrzodku/

4. Rzekli mu/ Te niewiáste zástano ná sámym vczynku cudzołożac.

5. *A w zakonie roskazał nam Moiżesz áby tháкie kámionowano: Coż tedy ty mowisz k temu?

6. A tho mowili kuszac go áby gi [A] oskarżyć mogli/lecz Jezus schyliwszy sie ku dołu/ [B] pisał palcem ná ziemi.

7. Gdy go thedy nie przestawáli pytáć/podniozszy sie rzekł im / † Kto z was nie iest winien grzechu/niechżeć ná nie pierwszy rzuci kámieniem.

8. A zásie schyliwszy sie ku dołu pisał ná ziemi.

9. Co gdy vsłyszeli/tedy bedac od własnego sumnienia karáni/z osobná ieden zá drugim wychodzili/poczawszy od stárszych aż do ostatecznych/iż tylko zostáł sam Jezus á niewiásthá w pośrzodku stoiaca.

10 A gdy sie podniosł Jezus/y nie widział żadnego oprocz niewiásty/rzekł iey/Niewiásto gdzież sa oni co ná cie

* 3.Mo.20.v.10.

A Szukáli przyczyny iáko ná przestepce zakonu iesliby ia wolna vczynił/ ábo iákoby na nie vstáwiczne y lekkiego człowieká iesliby ia był skazał.

B Pytánie ich iáko by nie godne odpowiedzi wzgárdzáiac á insza sie rzecza báwiac.

† 5.Mo.17.v.7.

 skárżyli?

ſkárżyli?żadenże ćie nie ſkazał?

11. Tedy oná rzekłá/Zaden Pánie/A Jezus iey powiedział/[C] Ani ia ćiebie ſkázuie/Idźże á wiecey nie grzeſz.

[C] Kryſthus nie chciał ſie wdáwáć w rzeczy ty ktore nie należáły ná iego vrząd/ bo to iego powinnosć byłá wzywáć grzeſznych ku pokućie/á przetoż thę powieśćią nie łamie práwá poſpolitego przeciw cudzołożnikom vſtáwionego.

12 A ták potym Jezus powiedźiał im/ mowiąc/* Jamći ieſt oná świátłosć świátá/ktoć zámną idźie/nie bedźie chodźił w ćiemnośćiach / ále bedźie mieć świátłosć żywotá.

* Wyżſzey.1.v.5. Niżey.9.v.5.

13 A przetożmu rzekli Fáryzeuſzowie/ Ty ſam o ſobie świádczyſz/á świádectwo twe nie ieſt ſłuſzne.

14 Ale Jezus odpowiedźiał y rzekł im/ Choćiażbych ia też świádczył ſam o ſobie/ wżdyć ieſt [D] ſłuſzne świádectwo moie / gdyż wiem ſkądem przyſzedł y do kąd ide / lecż wy nie wiećie ſkądem przyſzedł y do kąd ide.

[D] Kryſtus nie ieſt ći powinien poſpolithemu práwu ludzkiemu gdy ludźie w ſwey włáſney rzeczy nie ſą słuſzni świádkowie.

15. Wy wedle ćiáłá ſądźićie/[E] á ia nikogo nie ſądze.

[E] Według włáſności mieyſcá tego ty słowá máią być roſtrzygnione bo mowi przez przyrownánie przymawiáiąc im w ſądźie nieprzyſtoynym.

16 A choćżbych też ia ſądźił/ ſąd moy ieſtći prawdźiwy/bo nie ieſtem ſam/ ále ia y ktory mie poſłał Oćiec.

17. † Y nápiſanoć ieſt w zakonie wáſzym/Iż dwoygá ludźi świádectwo ſłuſzne ieſt.

† w 5 Mo.17.v.6. y 19.v.15. Mát.18.v.16. 1.Kor.13.v.1. Zyd.10.v.28.

18. Jać ieſtem ten kthory ſam o ſobie świádczę y świádczy o mnie ten ktory mie poſłał Oćiec.

19 Tedy mu mowili/Gdźież wżdy ieſt ten twoy Oćiec? A odpowiedźiał Jezus/Ani mnie znaćie/ áni Oycá mego/byśćie mie znali/y Oycábyśćie mego ználi.

20 Tyć ſłowá mowił Jezus w ſkárbnicy/vcząc w Kośćiele/ á żaden go nie poimał/ bo ieſzcze nie przyſzłá byłá godźiná iego.

21. Powiedźiał im po wtore Jezus/ Jać ide y bedźiećie mie ſzukáć/ á w grzechu wáſzym pomrzećie/Y gdźieć ia ide/wy przyiść nie możećie.

22 Mowili thedy Zydowie/ Aboć ſie ſam zabiie/że mowi/Gdźie ia ide wy przyiść nie możećie.

23 Tedy rzekł do nich/[F] Wy ieſteśćie z niſkośći/ á iam ieſt z wyſoká/ wy z tego świátá ieſtheśćie/ á iamći nie ieſt z świátá tego.

[F] Vkázuie rożnice miedzy Ewánielią y ſubtelną oſtrośćią rozumu ludzkiego.

24 Powiedźiałćiem wam tedy iż pomrzećie w grzechoch wáſzych: Bo ieśliż nie vwierzyćie żećiem ia on ieſt/pomrzećie w grzechoch wáſzych.

25 Zátymże mu oni rzekli/ Ty coś ieſt zacż? A Jezus im powiedźiał/[G] To co wam y zprzodku powiędam.

[G] Jákoby rzekł/ Jamći ieſt thym ktorymem ſie być wam powiedźiał z przodku y theraz powiedam/to ieſt świátłośćią żywotem y prawdą.

26 Mamći o was wiele mowić y ſądźić/ lecż ten ktoryć mie poſłał ieſtći prawdźiwy/a ia to com od niego ſłyſzał/powiedam ná świećie.

27 Y nie zrozumieli że im o Oycu powiedał.

28 A przethoż im rzekł Jezus/[H] Gdy podnieśiećie Syná człowieczego/tedy poznaćie żemći ia ieſt/á iż ſam z ſiebie nic nie czynie/lecż iáko mie náuczył Oćiec/to mowie.

[H] Okázuie ich ... y zprzyśćiem iáko ſie ſtáráli iákoby go zátráćić mogli iż to miáło być ku wielkiey czći y chwálebego.

29 Abowiem ten kthory mie poſłał/ze mną ieſt/ á nie zoſtáwił mie ſámego Oćiec/ bo ia tho co ſie iemu podoba záwżdy czynie.

30 To gdy powiedał/wiele ich weń vwierzyło.

31. Rzekł thedy Jezus do tych co weń vwierzyli Zydow/Jeśliż wy zoſtháwáć bedźiećie w ſłowie moim/ prawdźiwie moimi zwolenniki bedźiećie.

32 Y poznaćie prawdę/ á [I] prawdá was oſwobodźi.

[I] Pożytek Ewánieliey ieſt wolnosć prawdźiwa.

33 Ná to oni iemu odpowiedźieli/[K] Jeſtechmy potomſtwo Abráhamowo/á nigdyſmy nie ſłużyli ni komu: Y iákoż ty powiedaſz żeby nas oſwobodźić miano?

[K] Tá odpowiedź nie byłá ludźi wiernych ále poſmiewcow/á iż były iednegoż ćiáłá/á przetoż rázem o wſzytkich czyni wzmiankę.

34 Ale im odpowiedźiał Jezus/ Záprawdę záprawdę wam powiedam/ * Wſzelkić ktory ſie dopuſzcza grzechu/ieſt ſługa grzechowi.

* Rzym 6.v.20. 2.Piot.2.v.19.

35 A ſługáć nie mieſzka w domu ná wieki/iednoż ſyn mieſzka wiecznie.

36 Y przetoż ieſli was ſyn oſwobodźi/ prawdźiwie wolni bedźiećie.

37 Wiem że ieſteśćie potomſtwo Abráhámowe/lecż ſzukaćie iákobyśćie mie zámordowáli/ gdyż ſłowo moie nie ma w was mieyſcá.

38 Jać powiedam to com widźiał v Oycá mego/ á wy też czynićie to cośćie widźieli v oycá ſwego.

39 Tedy oni odpowiedáiąc rzekli/Oćiecći náſz ieſt Abráhám/A Jezus im rzekł/ Byśćie byli ſyny Abrahámowymi/czynilibyśćie vczynki Abráhamowe.

40 A teraz oto ſzukáćie iákobyśćie mie zábić mieli / człowieká tego kthory wam mowie prawdę/ kthoram ſłyſzał od Bogá/tegoć nie czynił Abráhám.

41 Wy czynićie vczynki Oycá wáſzego/Ale mu oni rzekli/ Wżdyćiechmy my nie z cudzołoſtwá ſą národzeni/ iednegoż Oyca mamy Bogá.

Tedy

42 Thedy im powiedział Jezus/ Być był Bog Oycem wászym/ tedybyście mie miłowáli/ gdyżem ia od Bogá wyszedł y przyszedł/ á nie sámem od śiebie przyszedł/ ále mie on posłał.

43 Czemuż tey powieśći moiey nie poymuiećie? przeto iż nie możećie słucháć słowá mego.

44 *Wy z oycá dyábłá iesteśćie/ á po żądliwośći oycá wászego czynić chcećie/ onći był mężoboycą [K] od początku/ y w [M] prawdźie nie został/ bo w nim nie mász prawdy/ ilekroćkolwiek powiedá/ kłamstwo sam z śiebie powiedá/ ábowiem iest kłamcá y oćiec kłamstwá.

[K] ...Abowiem od te/ czasu iáko iest ...człowiek stworzon ...moc swą ...nań vdał ...go zátráćił ...śie znáczy iż ...był niekiedy ...prawdźie bo nie ...stworzon w tey ...náturze w ią ...teraz iest.

[M] To iest/ iżbych źle ...miał vrze ...swego/ á iżby ...tho czego ...od Bo ...niemiáło.

45 A iż prawdę mowię/ wy mnie nie wierzyćie.

46 [N] Y ktoryż z wás sztrofuie mię z grzechu? Jeśliż prawdę mowię przecz że mi nie wierzyćie?

47 Ktoć z Bogá iest/ słow Bożych słucha/ A dla tegoż wy nie słuchaćie że nie iesteśćie z Bogá.

48 A dla thegoż Zydowie odpowiedźieli mu y rzekli/ Izali my dobrze nie powiedamy żeś ty iest Sámárytan/ y dyábelstwo mász?

49 Ná to im dał odpowiedź Jezus/ Jać dyábelstwá nie mam/ ále czczę Oycá mego/ á wy mię sromoćićie.

50 Jać nie szukam chwały swey/ iestći [O] ten ktory szuka y sądźi.

[O] Oćiec moy mśćić ...będźie tey zelży ...ktorą wy ...nábićie.

51. Záprawdę záprawdę wam powiedam/ Jesliż kto słowá me zachowywáć będźie/ [P] śmierći nie oglądá ná wieki.

[P] Abowiem wiárą ...á przethoż ...iuż dáley ...będźie wierne ...vmarzáiąca.

52 Rzekli mu tedy Zydowie/ Terażćiechmy poználi że dyábelstwo mász/ Abrahám vmarł y Prorocy/ A thy powiedász/ Jesli kto słowo me zachowywáć będźie/ nie skosztuie śmierći ná wieki.

53 Izaś ty iest więczszy nád onego Oycá nászego Abráhámá/ ktory vmarł y Prorocy pomárli: Czymże śię thy wżdy czynisz?

54 Tedy odpowiedźiał Jezus/ Jesliż śię ia sam chwalę/ chwałá moiá nic nie iest/ onći Oćiec moy iest ten ktory mię chwali/ ktorego wy powiedaćie być Bogiem wászym.

55 Lecz go áni znaćie/ á iać go znam/ y iesliby ch rzekł że go nie znam/ będę rownym wam kłamcą/ Ale go znam y słowo iego zachowywam.

56 Abrahám oćiec wász ochotnie żądał oglądáć ten dźień moy/ y oglądał [Q] á rádował śię.

[Q] W obietnicach przez wiárę.

57 Rzekli mu tedy Zydowie/ Piąćidźieśiąt lat ieszcze nie mász/ á Abráhámás widźiał?

58 Ale im rzekł Jezus/ Záprawdę záprawdę wám powiedam/ Pierwey niż Abrahám był/ [R] ia iestem.

[R] Nie tylko co śię tknie Bostwá iego ále też z strony łáski y mocy sw y ktorą záwżdy porządnie sprawował Kośćioł swoy.

59 Zátym porwáli kámienie aby náń ćiskáli/ ále Jezus vchroniwszy śię/ wyszedł z Kośćiołá.

KApitu. 9.

1. Slepo národzony vzdrowion. 10. Dawá świádectwo o Krystuśie. 35. Bierze náukę od niego.

1. PRzychodząc vyźrał człowieká ślepe[o] od národzenia.

2. Y spytháli go zwolennicy ie[o]/ mowiąc/ Mistrzu kto zgrzeszył? tenli/ czyli rodźicy iego iż śię ślepym národźił?

3. Odpowiedźiał Jezus/ Ani then zgrzeszył/ [A] áni rodźicy iego/ ále żeby śię spráwy Boże w nim okazáły.

[A] Bog nie záwżdy ludźi karze dla ich grzechow.

4. Mnieć potrzebá spráwowáć spráwy onego kthory mię posłał/ pokąd dźień iest/ przychodźi noc gdy żaden nie będźie mogł nic spráwowáć.

5. Poki będę ná świećie/ iestćiem świátłośćią świátá.

6. Y rzekszy tho/ plunął ná źiemię/ [B] á vczynił błoto z ślin/ y máczał błotem ná oczach iego.

[B] Nie iżby błoto ábo śliny miáły co pomocne być ku oświeceniu ślepoty ale iż śię thák żdáło Krystusowi vżywáć thych znákow.

7. Przythym mu rzekł/ Idź vmiy śię w Syloám/ co iest/ ieslibyś wykłádał/ [C] posłány/ A przetoż szedszy vmył śię/ y wroćił śię widząc.

[C] To słowo miáło im być nápominániem o przyśćiu Mesyászowym ktory im miał być posłan.

8. A thák sąśiedźi ktorzy go y przed tym widáli że on był ślepy/ mowili/ Izáli to nie ten iest ktory ono śiádał żebrząc?

9. Tedy drudzy mowili/ Thenći iest/ A drudzy záśię/ Iż iesth iemu podobien/ Lecz on powiedał/ Jaćiem iest.

10 A przetoż mu mowili/ Jákożći sie oczy otworzyły?

11 On tedy odpowiedźiał y rzekł/ Nie ktory co go zową Jezus vczynił bloto y pomázał oczy me/ á rzekł mi/ Jdź do sádzawki Syloam/ á vmiy sie/ sko rom tedy odszedł y vmyłem sie/ wźiąłem wzrok.

12 A ták mu oni rzekli/ Gdźież on iest? Tedy powiedźiał/ Nie wiem.

13. Záthym przywiedli do Fáryzeuszow/ onego to co przed tym był slepy.

14 A ná ten czás był szábát gdy Jezus vczynił bloto/ á otworzył oczy iego.

15. Potym go też pytáli y Fáryzeuszowie iáko wźiął wzrok? A on im powiedźiał/ Włożył blotá ná oczy moie/ y vmyłem sie/ y widzę.

16 A przetoż niektorzy z Fáryzeuszow mowili/ Człowiek ten nie iest od Bogá/ bo nie strzeże szábátu: Drudzy zá sie mowili/ Y iákożby mogł człowiek grzeszny tákowe cudá czynić? y było rozerwánie miedzy nimi.

17 Powtore rzekli slepemu/ Ty co też mowisz o nim że otworzył oczy twoie? A on powiedźiał/ Prorokći iest.

18. Y niewierzyli Zydowie o nim żeby miał być slepym/ á żeby wźiął wzrok/ áż wezwáli rodźicow onego kthory wzrok otrzymał.

19 Pytáli ich tedy mowiąc/ Y thenże iest syn wász on ktoregośćie powiedáli być sleponárodzonym? Jákoż wżdy teraz widźi?

20 Odpowiedźieli im rodźicy iego/ y rzekli/ Wiemy żeć to iest on syn nász/ á iż sie slepo národźił.

21. Lecz iáko teraz przeyzrał nie wiemy/ abo ktho otworzył oczy iego/ my nie wiemy/ mać látá/ pytayćież sámego/ á onći o sobie powie.

22 Toć mowili rodźicy iego że sie báli Zydow/ ábowiem iuż posthánowili byli Zydowie/ iż iesliby go ktho wyznał Krysthusem/ aby był z bożnice wyrzucon.

23 A dla tegoż powiedźieli rodźicy iego/ Mać látá pytayćież sámego.

24 Wezwáli tedy powtore człowieká ktory był slepym/ y rzekli/ [D]Day chwałe Bogu/ bo my wiemy że to iest człowiek grzeszny.

[D] Sposob tho był przysiegi/ iákoby ták rzec chćieli: Powiedz nam prawdę/ przez kthorą Bog otrzymawa chwałe.

25 Ale on odpowiedźiał y rzekł/ Nie wiemći iesli iest grzeszny/ tho iedno wiem/ iż bedąc slepym/ teraz widzę.

26 Y pytáli go iesczcze po wtore/ Coż ći czynił? y iákoć otworzył oczy twe?

27 Odpowiedźiał im tedy/ Juźciem wam powiedał/ á nie słucháliśćie/ Przecz że iesczcze drugi raz słyszeć chcećie? Zali y wy chćielibyśćie być zwolenniki iego?

28 Tedy go oni sromoćili á mowili/ Badź ty sam iego zwolennikiem/ myćiechmy są Moizeszowi zwolennicy.

29 Myć wiemy że Bog z Moizeszem mowił/ á ten skądby był nie wiemy.

30 A ták im on odpowiedźiał y rzekł/ Thoć w tym dźiwno że wy nie wiećie skąd iest/ á wżdy otworzył oczy moie.

31. A wiemy theż iż grzesznych Bog nie wysłuchawa/ iedno tego kthory iest chwalcą Bożym/ á wolą iego czyni/ tegoć wysłuchawa.

32 Od wiekow to nie iest rzecz słychána/ áby kto otworzył oczy slepo národzonego.

33 A ieslizećby then nie był od Bogá/ nie mogłćiby nic vczynić.

34 Odpowiedźieli mu thedy y rzekli/ Tyś iest w grzechoch národzon wszytek/ y tyż nas masz vczyć? y tákże go precz wyrzućili.

35 Y vsłyszał Jezus iż go precz wyrzućili/ á gdy go ználazł/ rzekł mu/ Thy wierzysz li w Syná Bożego?

36 A on odpowiedźiał y rzekł/ Kthoż iest Pánie ábych weń wierzył?

37 A odpowiedźiał mu Jezus/ Y widźiałeś go? y ktory mowi z tobą samci iest.

38 Zatym on rzekł/ Wierzę Pánie/ y dał mu chwałe.

39 Potym rzekł Jezus/ *Jaciem przyszedł ná ten świát [E]odpráwowáć sądu/ áby ći ktorzy nie widzą/ widźieli/ á ktorzy widzą/ áby slepi byli.

* Wyższey 3. v. 17. Niżey 12 v. 47.
[E] To iest/ ábych rzeczy pomieszáne w dobry porządek wprawił.

40 Tho vsłyszeli niektorzy z Fáryzeuszow ktorzy byli przy nim/ y rzekli mu/ Zali y my iestechmy slepymi?

41 Na to im powiedźiał Jezus/ Byśćie byli slepymi [F]nie mielibyśćie grzechu/ lecz iż theraz mowićie/ Widźiemy/ á ták grzech wász zostawa.

[F] To iest/ niechcielibyśćie byli winni bo te co sie dźieią niewidźielibyśćie.

✤ ✤ ✤

Kapitul. 10.

7. Krystus sie zowie drzwiámi. 14. Dobrym pásterzem. 24. Pytáią go iesli on iest Krystus. 34. Ksiegi tá sa názwáni Bogi.

Zapraw-

1\. Zaprawde záprawde wam powiedam/ Kto nie wchodźi drzwiámi do obory owczey/ ále wchodźi inedy/ ten ieſt złodźiey y zboycá.

2\. Ktoryć záſie wchodźi drzwiámi/ tenći ieſt paſtyrz owiec.

3\. Temu odźwierny otwiera/ á owce ſłucháia głoſu iego/ [A] y názywa owieczki ſwe miánowićie/ á prowádźi ie.

4\. Pothym gdy wypuśći owce ſwe/ idźie przed nimi/ á owieczki idą zá nim/ bowiem znáia głos iego.

5\. Ale za cudzym żadnym ſpoſobem nie idą/ owſzem vćiekáia od niego/ bo nie znáia głoſu obcych.

6\. To podobieńſtwo powiedał im Jezus/ lecz oni nie rozumieli thego co im powiedał.

7\. Rzekł im tedy po wtore Jezus/ Záprawde záprawde wam powiedam/ Jaćiem ieſt drzwiámi owiec.

8\. [B] Wſzyſcy ile ich przedemną przyſzło/ złodźiejeć ſą/ y zboycowie/ á też ich nie ſłucháły owce.

9\. Jamći ieſt drzwiámi/ przez mie ieſli kto wnidźie/ będźie zachowan/ á [C] wnidźie y wynidźie/ y paſthwiſká znaydźie.

10\. Złodziey nie idźie iedno żeby kradł/ á mordował y tráćił owce/ lecz ia przyſzedłem áby żywot miáły y obfitowáły.

11\. *Jaćiem ieſt on dobry páſtyrz/ Dobryć paſtyrz zdrowie ſwe dawa zá owieczki ſwoie.

12\. Lecz naiemnik y kthory páſtyrzem nie ieſt/ ktorego nie ſą owce własne/ widząc wilká przychodzącego odbiega owiec y vćieka/ á wilk też drapie y roſpraſza owce.

13\. A naiemnikći vćieká/ bo ieſt naiemnik/ y nie ma nic pracey o owcách.

14\. Jamći ieſt on páſtyrz dobry/ y znam owieczki moie/ á moie też mnie znáia.

15\. Jákom mie zna Oćiec/ ták y ia znam Oycá/ á zdrowie moie pokłádam zá owieczki.

16\. [D] Y drugieć też owce mam kthore nie ſą z they obory/ á potrzebá żebych theż y ony przywiodł/ bo głoſu mego ſłucháć będą/ † y będźie iedná owczárnia y ieden páſtyrz.

17\. Dla tegożći mie miłuie Oćiec/ iż ia [E] pokłádam zdrowie moie ábych ie záſie wźiął.

18\. Zadenći go nie odeymie odemnie/ ále ia pokłádam ie ſam od śiebie/ y mam moc położyć ie/ á mam moc záſie wźiąć ie: Tho roſkazánie wźiąłem od Oycá mego.

19\. A przetoż ſie ſtáło rozerwánie miedzy Zydy dla ſłow tych.

20\. Bo wiele ich mowili miedzy ſobą/ Dyabelſtwoć ma y ſzáleie/ Czemuż go ſłuchaćie?

21\. Drudzy záſie powiedáli/ Tyć słowá nie ſą tego coby miał dyabelſtwo/ Izali dyabel ślepych oczy otwárzáć może?

22\. *A był w Jeruzálem [F] obchod Poświącánia/ y źimá byłá.

23\. Tedy ſie Jezus przechadzał po kośćiele w przyſionku Salomonowym.

24\. Y obſtąpili go Zydowie/ á rzekli mu/ Y dokądze ták duſze náſze záwieſzáć będźieſz? Jeſliżeś ty ieſt on Kryſtus/ powiedzże nam iáwnie.

25\. Ná tho im dał odpowiedź Jezus/ Powiedźiałemći wam á nie wierzyćie/ ſpráwy ktore ia czynię w imię Oycá mego/ tyć o mnie świádczą.

26\. Ale wy nie wierzyćie/ bo nie ieſteśćie z owieczek moich/ iákom wam powiedźiał.

27\. Owieczki moie ſłucháiąc głoſu mego/ á iać ie znam/ y idą zá mną.

28\. Jać im też wieczny żywot dawam/ y nie zginą ná wieki/ áni ich żaden wydrze z mey ręki.

29\. Oćiec moy ktory ie mnie dał/ [G] więtſzy ieſt niż wſzyſcy/ á żaden nie może ich wydrzeć z rąk Oycá mego.

30\. Ja y Oćiec/ iedno ieſtechmy.

31\. A ták porwáli záſie kámienie Zydowie áby go vkámionowáli.

32\. Odpowiedźiał im thedy Jezus/ Wiele dobrych ſpraw vkazałem wam z Oycá mego: Dla ktoregoż tedy z vczynkow tych kámionuiećie mie?

33\. Ná to mu Zydowie odpowiedź dáli/ mowiąc/ Dla dobrego vczynku nie kámionniemy ćie/ ále dla bluźnierſtwá/ tho ieſt/ iż ty gdyżeś ieſt człowiekiem/ czyniſz ſie ſam Bogiem.

34\. Tedy im rzekł Jezus/ Zali nie ieſt napiſano [H] w zakonie wáſzym/ Jam rzekł/ Bogowie ieſteśćie?

35\. Jeſliżeć powiedźiał ony być Bogi do ktorych ſie ſtáło ſłowo Boże/ á nie może być piſmo pokázone/

Izá. 53. v. 7.

[E] Miłość oycowſka przećiw niemu nie thylko ſie ná nas śćiąga/ ále też należy y ná zbáwienie náſze iáko ná rzecz ſkuteczną.

Dźiei. 2. v. 24.

*1. Mách. 4. v. 59.

[F] To świeto było vſtáwione dla pámiątki wybáwienia ludu áby ſobie przypominali poświącánie kośćiołá ktory był ſplugáwion y zgwałcon przez Antyochá.

[G] A dla tegoż mamy być dobrze opátrznemi y vzbroionemi przećiw wſzytkim niebeśpieczeńſtwam.

[H] Przez tho słowo zakonu rozumie wſzytki kſięgi w kthorych ſie zámyká wſzytká ſczyra náuká o pánu Bogu.

Pſal. 81. v. 6.

36 Mnie ktorego Oćiec poświećił y posłał ná świat/ wy powiedaćie żebych bluźnić miał/ żem rzekł/ Jestem Syn Boży?

37 Jesliż nie czynię spraw Oycá mego/ nie wierzćież mi.

38 Ale ieslić czynię/ choćiażbyśćie też mnie nie wierzyli/ [I] wierzćież spráwam/ abyśćie poznali y wierzyli żeć Oćiec iest we mnie á ia w nim.

I To iest/ nic nie czynię coby miáło być rożnego abo oddźielnego od Oycá mego.

39 A ták powtore czyháli nań iákoby go poimáć/ ále vszedł z ręku ich.

40 Y szedł pothym zá Jordan ná ono mieysce gdźie był Jan krzcząc náipierwey/ y támże mieszkał.

41 Lecz wiele ich do niego przychodźili/ á mowili/ [K] Aczći Jan żadnego cudu nie vczynił/ wszákoż wszythko cokolwiek sam powiedał o tym/ prawdźiwe było.

K Z tych oto słow okázuie się iáko oni zacnieyszym nie rowno Krystusá być rozumieli niźli Janá.

42 Y wiele ich tám vwierzyli weń.

Kapitu. XI.

1. Lázarz niemocen. 21. Po świętych rozmowách z Marthą y z Máryą Jezus go z martwych ożywia. 47. Fáryzeuszowie rádzą się przećiw Kristusowi. 50. Káifasz prorokuie.

1. Niektory też imieniem Lázarz był niemocen z Betániey/ z miásteczká Máryey y Marthy śiostry iey.

2. * A Márya ta byłá ktora pomázáłá Páná oleykiem/ y vćieráłá nogi iego włosmi swoimi/ kthorey brát Lázarz był niemocen.

* Mát 16.v.7. Niżey.12.v.3.

3. Posłáły tedy śiostry iego k niemu/ mowiąc/ Pánie oto ten ktorego miłuiesz niemocen iest.

4. To gdy vsłyszał Jezus/ rzekł/ [A] Niemoc ta nie iest ku śmierći ále ku chwale Bożey/ aby był vwielbion Syn Boży przez nię.

A Aczkolwiek był vmárł/ á wszákoż oná niemoc nie byłá śmiertelna/ bo nátychmiasth był wzbudzon z martwych.

5. Y miłował Jezus Marthey śiostrę iey/ y Lázárza.

6. A przetoż słysząc że był niemocen/ przedśię iednák zostął przez dwá dni ná onymże mieyscu gdźie był.

7. Pothym mowił do zwolennikow swoich/ Idźmyż zaśię do Judá.

8. Rzekli mu tedy zwolennicy/ Mistrzu theraz szukáli Żydowie iákoby ćię vkámionowáć/ á przedśię thám idźiesz?

9. Ná to Jezus odpowiedźiał/ Zali nie dwánaśćie są godźin dniá? [B] iesliż kto chodźi we dnie/ nie obráźi się/ bo widźi świátło tego świátá.

B To iest/ według wezwánia [illegible] máiąc [illegible] łość Bożą [illegible] wodniká świętego [illegible] thák iemu nie [illegible] potrzeba bać nie bespieczeństw tego świátá.

10 Jesliż też kto chodźi w nocy/ obráźi się/ bo w nim świátłá nie masz.

11. To rzekszy/ potym do nich mowił/ Lázarz przyiaciel nasz vsnął/ ále poyde ábych go ze snu obudźił.

12. Rzekli mu thedy zwolennicy iego/ Pánie iesliżeć śpi/ będźie zdrow.

13. Aleć im Jezus powiedźiał o śmierći iego/ wszákoż oni mnimáli iż o zaśnieniu snem powiedał.

14 Tedy Jezus powiedźiał im iáwnie/ Lázarz vmárł.

15. Y ráduię się dla was (ábyśćie wierzyli) żem nie był thám/ ále idźmy ku niemu.

16 Rzekł zátym Tomasz ktorego zwáno Didimus do inych zwolennikow/ Podźmyż y my [C] ábychmy z nim pomárli.

C Ty słowá pochodzą z nieopátrzney chući gdyż się rádszey miał podpieráć y czynić sobie dobrą nádźieią Bożemi obietnicámi.

17. A ták przyszedł Jezus/ y nálazł go iuż trzy dni w grobie leżącego.

18. (Y byłá Bethánia blisko Jeruzálem iákoby ná piąćinaśćie stáian).

19. Thám się zeszło wiele Żydow do Marthy y Máryey/ áby ie ćieszyli po bráćie ich.

20 Martá tedy vsłyszawszy że Jezus przyszedł/ bieżáłá przećiwko iemu/ á Márya domá śiedźiáłá.

21. Y rzekłá Martá do Jezusá/ Pánie byś ty thu był/ nie vmárłby był brát moy.

22 [D] Lecz ia y theraz wiem/ że czegożkolwiek będźiesz prosił od Bogá/ da tobie Bog.

D Choćiaż tu oná okázuie wiárę swoię á wszákoż w onym smethku bárzo strwożona.

23 Powiedźiał iey Jezus/ Wsthánieć brát twoy.

24 A Martá rzekłá/ † Wiem iż wstánie czásu z martwychwsthánia w ostátni dźień.

† Luk.14.v.14. Wyższey.5.v.29.

25 Y rzekł iey Jezus/ [E] Jam iest Powstánie y żywot/ kto w mię wierzy/ choćby y vmárł/ żyw będźie.

E Jezus nas wyzwála od śmierći ábychmy my żyli ná wieki.

26 A wszelki kthory żyw iest/ á ‖ wierzy w mię/ nie vmrze ná wieki: Wierzyszże temu?

‖ Wyższey.6.v.[illegible]

27 Powiedźiáłá mu/ Y owszem Pánie/ ia wierzę żeś ty iest Krystus syn Boży/ ktory ná świát przyiydź miał.

28 A to rzekszy/ szłá y po ćichu wezwáłá Máryey śiostry swoiey/ mowiąc/ Mistrz tu iest y wzywa ćię.

29 Oná tedy vsłyszawszy/ wnet wstáłá y szłá do niego.

A Jezus

30\. A Jezus ieſzcze byl nie przyſzedl do miáſteczká / ále byl ná tym mieyſcu gdźie wyſzlá byłá przećiw iemu Martá.

31\. A przetoż Zydowie kthorzy z nia byli w domu á ćieſzyli ia/ gdy vyzreli iż Márya prędko wſthálá y wyſzlá/ ſzli zá nia mowiac/ Idźieć do grobu áby tam plákálá.

32 A ták Márya przyſzedſzy tám kedy byl Jezus/ vyzrawſzy go przypádlá do nog iego/ mowiac mu/ Pánie byś ty thu byl/ nie vmárlby byl brát moy.

33 Jezus tedy gdy ia vyzral plácząca/ y Zydy ktorzy z nia ſpolu przyſzli plácząc/ wzruſzyl ſie[F] w duchu/ y záfráſowal ſie ſam w ſobie.

34 Zátym rzekl/ Gdźieżeśćie go polożyli? powiedzieli mu/ Pánie podź á oglądáy.

35 [G] Y plákal Jezus.

36 Rzekli thedy Zydowie/ Oto iákoć go milowal.

37 A niekthorzy z nich mowili/ *Nie mogl że ten ktory otworzyl oczy ſlepego vczynić te? żeby byl ten nie vmárl?

38 Ale Jezus wzruſzywſzy ſie záś ſam w ſobie / przyſzedl do grobu/ á byla iáſkinia y kámień na niey polożony.

39 Potym rzekl Jezus/ Odeymićie kámień/ A Martá mu powiedźiálá śioſtrá onego kthory byl vmárl/ Pánie iużći cuchnie/ bo mu iuż wyſzly cztery dni.

40 Powiedźial iey Jezus/ Zażemći nie powiedzial/ Jeſli vwierzyſz/ oglądaſz chwale Bożą?

41 Odieli tedy kámień z támtąd gdźie on vmárly byl polożon/ y podnioſzſzy Jezus oczu ſwych wzgorę/ rzekl/ Oycze dziękuię tobie żeś mię wyſluchal.

42 A iaćiem wiedźial że ty mnie záwżdy wyſluchawaſz/ leczćiem tho rzekl dla ludu okolo ſtoiacego/ áby wierzyli iżeś ty mnie poſlal.

43 To thedy rzekſzy záwolal gloſem wielkim/ Lázárzu wynidź ſam.

44 A ták on ktory byl vmárl wyſzedl/ máiąc ręce y nogi zwiazáne chuſtkámi/ á twarz iego byla chuſtą záwinioná/ y rzekl im Jezus/ Rozwiążćie go niechay idźie.

45 A przetoż wiele Zydow ktorzy byli przyſzli do Márvey/ á patrzyli na to co vczynil Jezus/ vwierzyli weń.

46 Niektorzy też z nich ſzli do Fáryzeuſzow/ y powiedźieli im co vczynil Jezus.

47 Tedy zebráli ſie Kápłani nawyżſzy y Fáryzeuſzowie w rádę/ y mowili/ Coż czynić będziemy? Abowiem ten człowiek wiele cudow czyni.

48 Jeſliż go ták zániechamy/ wſzyſcyć weń vwierza/ y przyiydąć Rzymiánie á poborza/ thak mieyſce naſze iáko y narod.

49 Ale ieden z nich Káiáfaſz co byl ná on rok nawyżſzym Káplanem/ rzekl im/ Wy nic nie wiećie.

50\. †Ani myſlićie co nam ieſt pożyteczno / żeby ieden człowiek vmárl zá lud/ á żeby wſzytek narod nie zginąl.

†Niżey.18.v.14.

51\. Y nie mowilći tego ſam z śiebie/ ále gdyż byl Káplanem nawyżſzym roku onego/ [H] prorokowal że to miálo być/ iż Jezus miál vmrzeć zá on narod

[H] Chćial Bog áby ták mowil / á nic nie záwadzáłá złość iego iż byl ná then czás nacyniem duchá świętę iáko to y o Báláámie czytamy.

52 A nie thylko zá on narod/ ale żeby theż ſyny Boże roſproſzone zgromádźil w iedno.

53 Y thákże od onego dniá rádźili ſie ſpolu áby go zámordowáli.

54 A dla thegoż Jezus iuż nie bywal iáwnie miedzy Zydy/ ale z thámtąd odſzedl do kráiny ktora ieſt bliſko puſzczey/ do miáſta ktore zową Efráim/ y thámżeć mieſzkal z zwolenniki ſwemi.

55 Y byla bliſko Wielka noc Zydowſka/ á wiele ich ſzlo do Jeruzálem z oney kráiny przed Wielka nocą[I] áby ſie oczyśćili.

[I] Ten bywal zwyczay iż ſie gotowáli ku pożywániu báránká wielkonocnego nie iż y tho od Bogá roſkazánie mieli/ ále thy zwyczáie mieli áby ſie zdáli być thym świętſzemi.

56 Szukáli thedy Jezuſá/ y mowili iedni do drugich ſtoiąc w Kośćiele/ Co ſie wam zda/ Izali nie przyidźie ná święto?

57 A Káplani nawyżſzy y Fáryzeuſzowie podáli byli roſkazánie/ iż ieſliby ſie ktho dowiedzial gdźieby byl/ żeby oznaymil izby go poimano.

Kapitulá 12.

3\. Márya náciera nogi Kryſtuſowe. 14. Zacnie wieżdża do Jeruzálem 20. Wiele Grekow żądáią widźieć Kryſtuſá. 24. A thám z nimi ma wiele świętych rozmow.

1\. *Otym Jezus dnia ſzoſtego przed Wielką nocą przyſzedl do Betháńiey/ kedy byl Lazarz vmárl/ ktorego on wzbudźil od vmárlych.

* Mát. 26. v. 6. Már. 14. v. 3.

A Thá myncá ná drugim mieyscu teyże wagi iest iáko y drachmá.
* Niżey: 13. v. 26.

† Mát. 21. v. 8. Már. 11. v. 7. Luk. 19. v. 35.
B To iest/ prośimy wybaw nas.
C Tu sie iáwnie okázuie iż zacność krolestwá Krystusowego niebyłá w pyszc zwierzchowney świetskiey ále w pokorze á w vniżeniu.
♀ Zách. 9. v. 9.

2. Támże thedy spráwili mu wieczerza/ á Martá służyłá/ y był theż Lazarz iednym z onych ktorzy z nim spolu śiedźieli.

3. Tedy Márya wźiawszy funt oleyku Spikánárdowego bárzo drogiego/ nátárłá nogi Iezusowe/ y vćierałá nogi iego włosámi swoimi/ ták iż dom pełen był wonnośći máśći oney.

4. Y rzekł niektory z zwolennikow iego/ Iudasz Symonow syn Iskáryoth ktory go miał zdrádźić.

5. Przecz że tego oleyku nie przedano zá trzy stá [A] groszy/ á nie dano vbogim?

6. A toć mowił nie iżby miał piecza o vbogich/ *ále iż był złodźiey/ y mieszek miał/ á cokolwiek tám włożono/ to nośił.

7. A przetoż rzekł Iezus/ Zániechay iey/ ná dźieńći pogrzebu mego záchowáłá to.

8. Abowiem vbogie záwżdy z sobą mieć bedźiećie/ lecz mnie nie záwżdy bedźiećie mieli.

9. Dowiedźiało sie tedy wielkie zgromádzenie Zydow iż tám był/ y przyszli nie tylko dla Iezusá/ ále żeby też byli vyźreli Lázárzá ktorego wzbudźił od vmárłych.

10 Y rádźiły sie Kśiażetá kápłáńskie żeby y Lázárza zábili.

11. Bo wiele ich z Zydow dla niego odstáli/ y wierzyli w Iezusá.

12. Názáiutrz zgromádzenie wielkie kthore sie było zeszło ná świeto/ gdy vsłyszeli że Iezus szedł do Ieruzálem

13. † Nábráli rozdźek Pálmowych/ y wyszli w droge przećiw iemu/ á wołáli/ [B] Hosánná/ Błogosłáwiony ktory przyszedł w imie Páńskie Krol on Izráelski.

14 A nálazszy Iezus [C] oślatko wśiadł ná nie/ iáko nápisano iest.

15. ♀ Nie boy sie corko Syońska/ otoć Krol on twoy idźie/ śiedząc ná oślećiu oślice.

16 A themuć z przodku nie rozumieli zwolennicy iego/ ále gdy był vwielbion Iezus/ tedy wspomnieli iż to było o nim nápisano/ á iż mu to czynili.

17. Y poświádczał lud ktory był przy nim/ Iż Lázárzá wyzwał z grobu á wzbudźił go od vmárłych.

18. A dla tegoż też wyszło mnostwo ludźi przećiwko iemu w droge/ bo o nim słyszeli iż ten cud vczynił.

19. Mowili tedy Fáryzeuszowie miedzy sobą/ Widźićie że nic vczynić nie możećie/ oto lud zá nim poszedł.

20 Byli też niekthorzy [D] Grekowie z tych ktorzy zwykli chodźić aby sie modlili w świeto.

21. A ták oni przyszli do Filipá ktory był z Bethsáidy Gálileyskiey/ y prośili go mowiąc/ Pánie chcemy Iezusá widźieć.

22 Y przyszedszy Filip powiedźiał Andrzeiowi/ Andrzey záśie y Filip powiedźieli Iezusowi.

23 Tedy im Iezus odpowiedźiał/ mowiąc/ [E] Przyszedłći czás aby był vwielbion Syn człowieczy.

24 Záprawde záprawde wam powiedam/ Ieśli źiarno pszeniczne vpadszy w źiemie nie obmártwieie/ sámo ták zostánie/ lecz ieśli obmártwieie/ wielki owoc przynieśie.

25 ♀ Kthoć miłuie dusze swą/ vtráći ią/ á kto nienawidźi dusze swoiey ná tym świećie/ ku wiecznemu żywotowi záchowa ią.

26 Ieśli mnie ktho służy/ niechżeć zá mną idźie/ ábowiem gdźie ia bede/ tám y sługá moy bedźie/ A ieśli mnie kto służyć bedźie/ vczći go Oćiec moy.

27 Terazći duszá moiá zátrwożona iesth/ Y coż rzekę? Oycze záchoway mie od tey godźiny/ leczćiem dla tego przyszedł ná te godźine.

28 Oycze vwielbi imie twoie: A thák przyszedł głos z niebá/ mowiąc/ Y vwielbiłem y jeszcze vwielbie.

29 A ták lud kthory stał y słyszał/ powiedał iż zágrzmiało/ á drudzy mowili/ Anioł mowił do niego.

30 Y odpowiedźiawszy Iezus/ rzekł/ Nie dla mnieć sie ten głos sthał/ ále dla was.

31. [F] Terazći iest sąd świátá tego/ terazći Kśiąże tego świátá precz wyrzucone bedźie.

32 * [G] A ia ieśli bede podwyższon od źiemie/ poćiągne wszytki zá sobą.

33 (Y mowił to oznáymuiąc iákową śmierćią miał vmrzeć).

34 Tedy mu odpowiedźiało zgromádzenie/ My słyszelichmy z zakonu/ że

D Ci byli z narodu Zydowskiego/ iż w Azyiey y w Grecyiey mieszkáli/ bo ináczey Zydowie żadnym byćh byli sposobem nie przypuśćili ku chwale Bożey.
E Iż iuż poznánie iego miáło być po wszytkim świećie oznaymione.
♀ Mát. 10. v. 39. y 16. v. 25. Már. 8. v. 36. Luk. 9. v. 24. y 17. v. 33.
F To iest/ náprawá y wystáwienie wszythkich rzeczy pomieszánych y [illegible]
* Wyżey. 3. v. 14. W 4. Mo. 21. v. [illegible]
G W thych słowiech okázuie krzyż á [illegible] zebrániu kośćioła Bożego przez ktore ludźie [illegible] potárgnieni [illegible] bá.

Krystus

*Krystus trwa wiecznie/ Jáko ż ty te dy powiedasz / Iż potrzebá áby był powyższon Syn człowieczy? Y któ- ryż to iest Syn człowieczy?

*Psálm. 89. v. 37. / 110. v. 4. y 112. v. 2. / Esa. 40. v. 8. / Ezech. 37. v. 25.

35 A przetoż im rzekł Jezus / Jeszcze do máłego czásu iest w was świát- łość/ Chodźcież tedy póki świátłość maćie żeby was ćiemności nie ogár- nęły/ Bo kto w poćiemku chodźi/ nie wie gdźie idźie.

36 Gdy świátłość maćie/ wierzćież w świátłość/ ábyśćie [H] synmi świá- tłości byli: A to powiedźiawszy Je- zus/ wyszedł y schronił sie od nich.

H To iest / práwdziwemi dźiedźicámi/ ábyśćie iey áż do końcá vżywáli.

37 Y gdy ták wiele cudow czynił przed nimi/ przedśie weń nie wierzyli.

38 Aby sie wypełniło słowo Ezáiaszá Proroká ktore powiedźiał / † Pánie y ktoż wierzył powieśći ná szey? A rá mie Páńskie komuż iest obiáwione?

† Esa. 53. v. 1. / Rzym. 10. v. 16.

39 Y dla tegoć wierzyć nie mogli/ Bo też ieszcze powiedźiał Ezáiasz/

40 ‡ Záślepił oczy ich/ y zátwárdźił ser cá ich/ áby nie widźieli oczymá/ á nie zrozumieli sercem/ żeby sie nie náwro ćili/ á nie vleczyłbych ie.

‡ Esa. 6. v. 9. / Mat. 13. v. 14. / Már. 4. v. 12. / Luk. 8. v. 10. / Dźie. 28. v. 26. / Rzym. 11. v. 8.

41 Thoć powiedał Ezáiasz gdy wi- dźiał chwałę iego/ á mowił o nim.

42 Wiele też z Kśiążąt vwierzyli weń/ lecz dla Fáryzeuszow nie vyznawá- li/ áby z bożnice ruszeni nie byli.

43 § Bo vmiłowáli byli chwałę ludz ką rádszey niżli chwałę Bożą.

§ Wyższey. 5. v. 44.

44 Y wołał Jezus głosem wielkim/ á mowił/ Kto w mię wierzy/ nie w mię wierzy/ ále w onego ktory mię posłał.

45 A kthoć ná mię pátrza/ pátrza ná onego ktory mię posłał.

46 *Ja świáthłość przyszedłem ná świát/ áby żaden kthory wierzy w mię w ćiemnośćiách nie zostáł.

* Wyższey. 3. v. 19.

47 ǀ Abowiem ieśli kto słucháć będźie słow moich á nie vwierzy/ iać go nie pothąpiam/ bom nie przyszedł żebych miał pothępiáć świát/ ále żebych świát záchowáł.

ǀ Abowiem nie iest własny vrząd Krystusow y Ewánieliey pothępiáć kogo iedno z przyczyny złych á niepobożnych ludźi ... dźieie.

48 † Kto mię odmiátá á nie przyimu- ie słow moich/ má tego ktory go potę pi/ słowo ktoreć iem ia powiedał/ o- noż go osądźi w on ostáteczny dźień.

† Mar. 16. v. 16.

49 Gdyżem ia nic z śiebie sámego nie mowił/ lecz ten ktory mię posłał O- ćiec/ ten mi roskazał co mam mowić y powiedáć.

50 Y wiem że roskazánie iego iest ży- wot wieczny/ A przetoż to co ia po- wiedam/ iáko mi pow[...]ł Oćiec/ ták powiedam.

Kapitulá 13.

5. Jezus vmywa nogi zwolennikom. 14. Ná pomina ie ku pokorze. 21. Opowiedá zdrádę Judaszowę. 34. Nápomina ie ku miłośći. 38. Opowieda Piotrowi że sie go ma záprzeć.

1. *Tedy przed świe tem Wielkonocnym wiedząc Jezus iże przyszłá godźiná ie- go/ áby odszedł z te- go świátá do Oy- cá/ gdyż vmiłował swe ktorzy byli ná świećie/ y áż do [A] końcá vmiłował ie.

* Mát. 26. v. 2. / Már. 14. v. 1. / Luk. 22. v. 1.

A Abowiem Pan widząc ich bliskie niebespieczeństwo thym sie z ilniey o ich zbáwienie stá- rał.

2. A odpráwiwszy wieczerzą/ (gdy dyabeł iuż był przypuśćił ksercu Ju- daszowi synowi Symonowemu I- skáryotowi żeby go zdrádźił).

3. Wiedząc Jezus że wszytko oćiec po dał do rąk iemu/ á iż od Bogá wyszedł y do Bogá idź miał.

4. Wsthał od wieczerzey/ á ziawszy płaszcz/ wźiął ręcznik y przepásał sie.

5. Potym nalał wody do miednice/ y począł nogi vmywáć zwolennikom/ á vćieráć ręcznikiem ktorym sie był o- pásał.

6. Zátym przyszedł do Symoná Pio trá/ Ale mu on rzekł/ Pánie á tyż to mnie nogi masz vmywáć?

7. Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ Co ia czynię ty nie wiesz teraz/ ále sie dowiesz potym.

8. Powiedźiał mu Piotr / Nie bę- dźiesz vmywał moich nog ná wieki/ A Jezus mu rzekł [B] Jeślić ćię nie vmyię/ nic ze mną społu mieć nie będźiesz.

B To iest / ieśli ćię nie oczyśćię od grze chow twoich.

9. Tedy mu rzekł Symon Piotr/ Pá nie nie thylko nogi moie/ lecz y ręce y głowę.

10 Powiedźiał mu Jezus/ [C] Ktoć v- myt iest/ nie potrzebá mu iedno áby nogi vmył/ ále iest czyst wszytek/ y wy iesteśćie czystemi iedno nie wszyscy.

C Nátychmiasthy ma być oczyśćion wszelki od stárá- nia y pożądliwośći tego świátá ktore záwżdy w nas zo- stawáią.

11. Abowiem wiedźiał kthory był co go zdrádźić miał/ y dla tegoż powie- dźiał/ Nie wszyscyśćie czystymi.

12. Vmywszy potym nogi ich/ á wźią- wszy száty swe/ śiadł záśie y rzekł do nich / Rozumiećież to com wam v- czynił.

13. † Wy mnie názywáćie Mistrzem y Pánem/ á dobrze mowićie/ bom im iest.

† 1. Kor. 8. v. 6. y 12. v. 3. / Fili. 2. v. 11.

14 A przetoż ieślim ia vmył nogi wá- sze będąc Pánem á Mistrzem/ thedy wy tákże społu powinniśćie [D] iedni drugiem vmywáć nogi.

D To iest / służćie społu iedni dru- gim.

Abowie-

15. Abowiemem wam dal przyklad/ iż iakom ia wam vczynil/ abyście y wy ták czynili.

*Mát.10.v.24. Luk.6.v.20. Niżey.15.v.20.

16 * Záprawdę záprawdę wam po- wiedam / Sługá nie iestći wiecższy nád páná swego/áni poseł iest wiec- szy nád onego ktory go posyla.

17. Jesliż temu rozumiecie/błogosla- wionemi bedźiecie iesliż to vczynicie.

18. Nie o wszythkichći was mowię/ iać wiem ktorem obrał/ále żeby sie wy pełniło pismo/ † Ten ktory ze mna ie chleb/[E] podniosł iuż teraz przeciwko mnie piete swa.

†Psálm.41.v.10.
E W tych słowiech okázuie iż pod po- stáwka przyiaćiel stwá zdrádá sie tá itá w Judaszu żeby był záthrácił Kry stusá.
F To iest Krystus odkupićiel świátá

19. Therazći wam powiedam przed tym niż bedźie/Że gdy sie to stánie/á- byście wierzyli iżćiem [F] ia on iest.

20. Záprawdę záprawdę wam po- wiedam/Ktożkolwiek przyimuie te- go kthoregobym posyłał/ mnie przyi mie/ á ktory mnie przyimuie/ onego przyimuie ktory mie posłał.

‡ Mát.10.v.40. Luk.10.v.16.

21. ‡To gdy rzekł Jezus/zátrwożył sie w [G] Duchu/á oświadczáiac sie rzekł/ Záprawdę záprawdę wam powie- dam/że ieden z was zdrádźi mie.

‡ Mát.26.v.21. Már.14.v.18. Luk.22.v.21.
G Dla niesłusznego á strászliwego vczynku Judaszo wego.

22 A przetoż poyzreli zwolennicy po sobie/watpiac o kimby powiedał.

23 A był niektory z zwolennikow Je- zusowych/ktory sie położył ná [H] łonie iego/on ktorego miłował Jezus.

H Bo ten był oby- czay Żydowski śiá- dáć zá stołem iż nie prawie śiadáli ále sie ieden ná dru- giem pokłádáli.

24 Thedy onemu dał znáć Symon Piotr/áby sie wypytał ktoryby to był co o nim powiedźiał.

25 A ták on położywszy sie ná piersiách Jezusowych/rzekł mu/ Pánie ktoryż to iest?

26 Odpowiedźiał Jezus/ Onći iesth ktoremu ia omoczywszy sztuczkę chle bá podam / á rozmoczywszy podał sztuczkę synowi Symonowemu J- skáryotowi.

27 Po oney tedy szthuce wstapił weń szátan/ A przethoż mu rzekł Jezus/ Co czynisz czyń rychley.

28 A tego żaden nie rozumiał z thych co śiedźieli nacz mu to rzekł.

29 Abowiem niekthorzy mnimáli/ gdyż Judasz miał mieszek/iż mu rzekł Jezus/ Nákup tych rzeczy kthorych nam potrzebá ná święto/ábo iżby co dał vbogim.

30 A ták on wźiawszy one sztuczkę/ná tychmiast wyszedł/á noc też iuż byłá.

31 Gdy tedy wyszedł/rzekł Jezus/ [I] Terazći iest vwielbion Syn człowie- czy/á Bog vwielbion iest w nim.

I To iest/ iż krzyż á meká iego vczyni mu wielką á dźiw ną sławę w ktho- rych spráwach o- kázuie sie tu dobro tliwość Boża

32 Y iesliż Bog vwielbion iest w nim/ tedyć też Bog vwielbi go w sobie sá- mym/y nátychmiast go vwielbi.

33 Synaczkowie/ieszczećiem málucz- ko iest z wámi / bedźiecie mie szukáć/ ále iákom powiedźiał Żydom/*Gdźie ia ide wy przyidź nie możećie/ tákżeć też y wam teraz powiedam.

* Wyższey.7.v.34.

34 †[K] Roskazánie nowe dawam wam/ * abyście iedni drugie miłowáli/y iá kom iá was vmiłował/ abyście sie y wy spolu miłowáli.

† w 3.Mo.19.v.18. Mát.22.v.39.
K Ták ie náżywa áby to nam zawżdy iego pámiatká iáko ce nowego przed oczymá była
Niżey.15.v.12. 1.Jan.4.v.21.

35 Z tadći poznáia wszyscy że wy ie- steście zwolennicy moi/iesliż miłość mieć bedźiecie iedni przećiw drugim.

36 Powiedźiał mu Symon Piotr/Pá nie dokadże idźiesz? Odpowiedźiał mu Jezus/Tám gdźie ia ide/nie mo- żesz teraz zá mna idź/ [L] Lecz pothym poydźiesz.

L To iesth / ná on czás gdy duchem świethym bedźiesz dobrze vtwierdzon

37 Tedy mu rzekł Piotr/Pánie przecz zá toba nie moge idź teraz? zdrowie moie położe zá ćie.

38 Y odpowiedźiał mu Jezus/Zdro- wie twe zá mie położysz? Záprawdę záprawdę powiedam tobie / Nie zá- poie kur áż sie mnie po trzy kroć zá- przysz.

Kapitulá. 14.

1. Cieszy miłośniki swe. 2. Powieda iż ma wstapić do niebá áby nam tám mieysce zgotował. 10. Jedność miedzy nim y miedzy Oycem. 13. Nápomina ku modlitwie. 23. Wielkie Obietnice tym ktorzy strzega sło wá iego.

1. Niechay sie nie frásuie serce wásze/ wierzyćie w Bogá/ też y w mie wierzćie

2. W domu Oycá moiego [A] wieleć iest mieszkánia/iesliżby ináczey było/po wiedźiałćibych wam/ideć ábych wam nágotował mieysce.

A Tymi słowy ćie szy Pan wierne swe oznaymuiac iż idźie do niebá nie ábý tám sam krolo wał/ále iżby siedl przed swoiemi kto rzy w rychle zá nim poydá/gdźie przy szedszy áby wszytko náleźli gotowo / y toć iest co Paweł święty powieda iż iesteśmy wybráni przed wieki w Krysthusie/ábowiem nieinácżey iedno przezeń y w nim mogiemy przyidź do onego wiecznego mieszkánia ktore nam iest od wieku náznáczono iedno iż przez Krystusá nam má być zgotowáne.

3. A gdy odeyde y zgotuie wam miey- sce/przyideć zá sie y wezme was do sie bie/iż gdźie ia iestem abyście y wy byli

4. A wiećie do kadći ia ide / y droge wiećie.

5. Powiedźiał mu Thomasz/ Pánie [B] nie wiemy dokad idźiesz/y iákoż mo żem droge wiedźieć?

B Nie iżeby dosko nále niewiedźieli iesćie znáiomá oná byłá od nich ćiemna y zákryta.

6. Rzekł mu tedy Jezus/Jać iestem [C] drogá/prawdá/y żywot/ żaden nie przychodźi do Oycá iedno przez mie.

C W tych słowiech dawa nam znáć przez Krystusá wszytko pospráwować ćiyć mamy.

7. Gdybyśćie mie ználi/y Oycá byśćie też mie [illegible] ználi/á iuż go teraz znaćie y wi[illegible]śćie go.

8. Powiedźiał mu Filip/ Pánie vkaż nam Oycá/ á doſyć nam ná tym.

9. Ale mu rzekł Jezus/ Przez ták długi czás ieſtem z wámi/ y ieſzcześ mie nie znaćie? Filipie ktoć mnie widźiał/ widźiał y Oycá: Jákoż thy tedy mowiſz/ Vkaż nam Oycá?

10 Nie wierzyſzże iż ia w Oycu ieſtem á Oćiec ieſt we mnie? Słowá ktoreć ia wam powiedam/ nie od ſámego śiebie ich powiedam/[D] ale Oćiec ktoryć we mnie mieſzka/ tenći ſam czyni ſpráwy ty.

11. Wierzćież mi iżći ia w Oycu ieſtem/ á Oćiec we mnie/ Jeſliż ináczey/ dla onych ſámych ſpraw wierzćie mnie.

12. Zápráwdę zápráwdę wam powiedam/ Kto wierzy w mie/ ſpráwy ty ktore ia czynię/ y [E] on czynić będźie/ y więczſze á niż ty czynić będźie/ bo ia do Oyca odchodzę.

13. * Oczkolwiek tedy będźiećie prośić w imię moie/ to vczynię/ áby był vwielbion Oćiec w Synu.

14 A ták oczkolwiek będźiećie prośić w imię moie/ ia vczynię.

15. Jeſliż mie miłuiećie/ chowayćież roſkazánia moie.

16. Y będęć ia prośił Oycá/ [F] á inego poćieſzyćielá da wam/ áby z wámi mieſzkał ná wieki.

17. A to/ Duchá onego prawdy/ ktorego świát przyiąć nie może/ bo go nie widźi/ áni go zna/ lecz wy znaćie go/ gdyż v was mieſzka/ y w was będźie.

18. Nie zoſtáwięć was ośierociáłymi á wrocęć śię do was.

19. Jeſzczeć máłuczko á świát mie iuż więcey nie ogląda/ lecz wy mnie oglądaćie/ bo ia żywę y wy żyć będźiećie.

20 W on dźień wy poznaćie/ żećiem ia ieſt w Oycu moim/ á wy we mnie y ia w was.

21. Ktoryć śię trzyma roſkazánia mego/ y zachowywa ie/ tenći ieſt ktory mnie miłuie/ A kto mnie miłuie/ będźie go też miłował Oćiec moy/ y ia go miłowáć będę/ á obiáwię mu śiebie ſámego.

22 Powiedźiał mu Judás/ nie on Jſkáryot/ Pánie coż to ieſt? Przecz śię tylko nam obiáwić máſz á nie świátu?

23 Odpowiedźiał Jezus y rzekł mu/ [G] Jeſli mie kto miłuie/ ſłowá moie záchowywáć będźie/ á Oćiec moy vmiłuie go/ y do niego [illegible] ...y/ á mieſzkánie v niego [illegible]

24 Ktoć mnie nie miłuie/ ſłowći moich nie záchowywa/ á ſłowo ktoreſłyſzyćie/ nie ieſtći moie/ ále onego ktory mie poſłał Oycá.

25 Thomći wam powiedźiał v was mieſzkaiąc.

26 Lecz poćieſzyćiel on Duch świety/ ktorego poſzle Oćiec w imię moie/ onći was náuczy wſzythkiego/ y przywiedźie wam ku pámięći wſzythko com wam powiedźiał.

27 Pokoy zoſthawuię wam/ pokoy on moy dawam wam/ nie ták iáko dawa świát/ ia wam dawam/ niechżeć śię nie trwoży ſerce wáſze/ ani śię lęka.

28 Słyſzeliśćie żem ia wam powiedźiał/ Odchodzę y wrocę śię do was/ gdybyśćie mie miłowáli/ wżdybyśćie śię weſelili żem wam powiedźiał/ Jdę do Oyca/ bo Oćiec więczſzy niżli ia ieſt.

29 Y terazćiem wam powiedźiał przed tym niż śię ſtánie/ iż gdy śię tho ſtánie żebyśćie wierzyli.

30 Już dáley z wámi wiele mowić nie będę/ [H] abowiem idźie Kśiążę świátá tego/ á we mnieć nic nie ma.

31. Ale iżby poznał świát że ia miłuię Oycá/ á iáko mnie roſkazał Oćiec/ ták czynię: Wſtáńćież/ podźmy z tąd.

KApitu. 15.

1. W podobieńſtwie máćice y látoroſli okázuie iáką miłość zwolennicy ſpołecznie záchowáć máią. 16. Apoſthołowie wybráni od Kryſtuſá. 18. Máią być od świátá w niená wiśći. 26. Obiecan im Duch świety.

1. TAm ieſt oná winna máćicá prawdźiwa/ á Oćiec moy ieſt winarzem.

2. * Wſzelka látoroſl we mnie nie przynoſząca owocu odetnie/ á wſzelka ktora przynośi owoc oczyśćia/ áby obfitſzy owoc przynioſła.

3. † Już wy ieſteśćie czyſtymi dla ſłowa ktorem wam powiedźiał.

4. Mieſzkayćież we mnie á ia w was/ bo iáko látoroſl nie może przynieść owocu ſámá z śiebie ieſliż nie będźie trwáć w máćicy/ tháckże áni wy ieſli we mnie trwáć nie będźiećie.

5. Jaćiem ieſt máćicá/ á wyśćie ſą látoroſli/ ten ktory mieſzka we mnie/ y w kim ia też mieſzkam/ ten przynośi

wielki

Margin notes:

[D] To ieſth/ przez dźiwa obiá... máieſtat y ...ćiego w ná ...ych cudách.

[E] ...śię ſćiąga ná ...kośćioł w ...śię oświe... więcżnie zo... ...á możność ...Bożego. ...7.v.7. ...11.v.24. ...16.v.13. ...1.v.5.

[F] Jákoby chćiał ...pothądćiem ...ćieſzył poká... ...zwámi/ á... ...ás ná potym ...świetyćieſzyć ...będźie.

[G] Tymi słowy ná... ...na nas żeby... ...śię ná ty rze... ...świátá thego ...oglądáli/ by... ...przykłádem ...złych ludźi ...dobrych ſpraw ...odezwáni.

[H] Abowiem zá dopuſzczeniem Bożym czyni ná świećie wielkie okrućieńſtwo.

* Mát. 13. v. 13.

† Wyżſzey. 13. v. 11.

wielki owoc / bo przezemnie nic nie możećie vczynić.

ᵍ Kolo. 1. v. 22.

6. ᵍ Jeśliż ktho we mnie trwáć nie będźie/ tedy precz wyrzuconym będąc/ wnet iáko látorośl vschnie/ y potym ty látorośli zbieráia y do ogniá mieczą á pogoráia.

ᵍ 1. Ian. 3. v. 22.

7. Jeśliż we mnie trwáć będźiećie/ á słowá też moie w was trwáć będą / ᵍ czegokolwiek będźiećie chćieć/ prośćie y stánie się wam.

8. W tymći iest vwielbion Oćiec moy/ iżbyśćie wy wiele owocu przynieśli/ á będźiećie moimi zwolenniki.

9. Jáko mię vmiłował Oćiec/ ták y ia vmiłowałem was/ trwayćież tedy w oney miłośći moiey.

10 Jeśliż roskazánia moie záchowywáć będźiećie/ zostániećie w miłośći moiey/ ták iákom ia záchowywał roskazánia Oycá mego/ y zostawam w miłośći iego.

11. Tomći wam powiedźiał/ áby ono wesele moie w was zostało/ á wypełniło się wesele wásze.

* Wyższey. 13. v. 34. 1. Tes. 4. v. 9. 1. Ian. 3. v. 11. y 4. v. 21. Efe. 5. v. 2.

12. *Toć iest moie roskazánie/ ábyśćie iedni drugie miłowáli/ iákom ia was vmiłował.

13 Więczszey nád tę miłośći żadén nie ma/ iedno gdy kto zdrowie swe kłádźie zá swe przyiaćioły.

14 Wy iesteśćie przyiaćiele moi/ ieśliż czynić będźiećie to cokolwiek ia wam roskázuię.

15. Już was dáley nie będę názywał sługámi/ gdyż sługa nie wie co czyni Pan iego/ lecz was názwałem przyiaćioły/ ᴬ bo to wszythko com słyszał od Oycá mego/ oznaymiłem wam.

ᴬ W tych słowiech Krystus Pan okázuie że nic nie opuśćił co ku zbáwieniu náshemu náleżáło/ á co było ku wiedzeniu godnego.

† Mát. 10. v. 24. Már. 14 v. 9. Wyższey. 13. v. 16.

16 Nie wyśćie mnie obráli/ álem ia obrał was/ y posthánowiłem was / † ábyśćie szli y przynieśli owoc/ á iżby owoc wász trwał / iż oczkolwiekbyśćie prośili od Oyca w imię moie/ żeby wam dał.

17. Thoć wam powiedam ábyśćie się społecznie miłowáli.

18. Jeśliżeć was świát ma w nienawiśći/ wiećie żeć y mnie pierwey miał w nienawiśći.

19 Byśćie byli z świátá/ tedyćby świát tho co iest iego miłował/ lecz iżeśćie nie są z świáthá/ á iam was wybrał z świátá/ y dla tego; was świát ma w nienawiśći.

ᵍ Mát. 10. v. 24. Wyższey. 13. v. 16. ᵍ Mát. 24. v. 9.

20 Wspomnićie ná słowá ktorem ia wam powiedźiał/ ᵍ Nie iestći sługá więczszy niż Pan iego/ ᵍ ieśliżeć mnie prześládowáli/ y wasći prześládowáć będą/ á ieślić słowá me záchowywáli/ y wászeć záchowywáć będą.

* Niżey. 16. v. 3.

21. Alećwam tho wszytko czynić będą dla imienia mego/ * bo nie ználi onego ktory mię posłał.

B Ty słowá máia być ták rozumiane iáko y ony ktore mowi Krystus wyższey w. 9. ka. w. 39. gdźie powieda iż przyszedł aby ći ktorzy byli ślepi widzą/ rownie iáko by kto rzekł o złodźieiu poimánym ná złodźieystwie iż gdyby tego nie stano ná złym vczynku iego/ tedy by był nád wszytki niewinnieyszym/ to iest twierdźiłby że iest niewinnym/ tymże obyczáiem ná tym mieyscu Pan mowi/ gdybych ia nie przyszedł y ći przed sądem Bożym/ nie przestáliby twierdźić iż są bogoboyni y oprocz każdego grzechu/ ale iż im do nich przyszedł á oni mię odmietuią/ tedy iuż wymowki nie máią ktora by złość swą zákrywáć mogli/ gdyż nie máią przyczyny ktora by mię mieli mieć w nienawiśći.

22 Bychći był nie przyszedł á nie powiedał im/ ᴮ nie mieliby grzechu/ lecz teraz nie máią czymby się wywieść z grzechu swego.

23 Ktoć mnie ma w nienawiśći/ ma y Oycá mego w nienawiśći.

24 Bych był miedzy nimi thych spraw nie czynił kthorych żadén nie czynił/ nie mieliby grzechu/ lecz teraz widźieli/ á mieli mię tylko mnie w nienawiśći/ ále też y Oycá mego.

25 Aleć się to dźieie áby się wypełniło słowo ktore iest w zákonie ich nápisano/ † Mieli mię nie słusznie w nienawiśći.

26 A ták gdyć przyidźie poćieszyćiel/ ktore ia wam poślę od Oyca/ Duch on prawdy ktory od Oycá pochodźi/ onći o mnie da świádectwo.

27 Y wy też daćie świádectwo/ bo zemną iesteśćie od poczatku.

Kapitulá. 16.

1. O powieda prześládowánia Aposthołom swoim 7. Duch świety im powtore obiecan. 18. Vrząd iego. 16. Krystus rychłe swe wrocenie opowieda. 28. Y swoie do niebá wstąpienie.

† Psal. 35. v. 19. ᵍ Luk. 24. v. 49. Wyższey. 14. v. 26.

1. TOmći wam powiedźiał abyśćie się nie obrázáli.

2. Będąć was rugáć z bożnic/ owszem przydźie czás / gdy wszelki kthory was zábiiáć będźie/ mniemáć będźie że czyni chwałę Bogu.

* Wyższey. 15. v. 21.

3. *A toć wam czynić będą/ iż nie ználi Oyca áni mnie.

4. Alemći to wam powiedźiał/ ábyśćie gdy czás ten przyidźie/ wspomnieli ná tho żem ia powiedźiał wam/ ᴬ A thych rzeczy nie powiedałem wam z przodku/ bom z wámi był.

ᴬ To iest/ przyśćiałem wam folgował według młodośći y krewkośći wászey.

5. Lecz teraz odchodzę do onego ktory mię posłał/ y nie pyta mię żadén z was dokąd idę.

6. A ták iżem tho wam powiedźiał/ smutek nápełnił serce wásze.

7 Y p[...]ámći wam prawdę/ Wamći to po

ći to pożytecżno iż ia odeydę/ bo ieſli/ bych nie odſzedł/ Poćieſzyćiel on nie przyidźie do was/ ale ieſliż poydę/ poſle go do was.

8\. Gdyć on tedy przyidźie/ będźieć ka/ rał świát z grzechu/ z ſpráwiedliwo śći/ y z ſadu.

9\. Z grzechu/ [B] iż nie vwierzyli w mię.

10 [C] Z ſpráwiedliwośći záſię/ iż do Oycá odchodzę/ á iuż mię wiecey nie vyz/ rzyćie.

11 Z ſadu też záſię/ że kſiaże tego świá tá [D] iuż oſadzone ieſt.

12 [E] Jeſzcżeć wiele mam cobych z wá/ mi mowił/ iedno iż theraz znieść nie możećie.

13 Ale gdyć przyidźie on Duch práw/ dy/ tedyć was wprowadźi we wſzel/ ką prawdę/ bo nie ſam od ſiebie mo/ wić będźie/ ale co vſłyſzy to powie/ [F] a co będźie przyidź miáło oznaymi wam.

14 Onći mię vwielbi/ bowiem z mego weźmie co wam opowiedáć będźie.

15 Wſzytki rzecży ktore ma Oćiec/ mo ie ſa: y dla thegożem powiedźiał że z mego weźmie/ co wam opowiedáć będźie.

16 [G] Máluczko á nie vyzryćie mię/ y záſię máluczko á vyzryćie mię/ bo ia idę do Oycá.

17 Tedy niektorzy z zwolennikow ie/ go rzekli iedni ku drugim: Coż to ieſt co nam powieda: Máluczko á nie vyzryćie mię/ y záſię máluczko á vyz/ ryćie mię/ á iż ia idę do Oycá?

18 Y mowili: Coż wżdy to ieſt co mo/ wi: Máluczko? niewiemy coć powie/ da.

19 Poznał tedy Jezus że go pytáć chćie li/ y rzekł im: O tym ſię pytaćie mie/ dzy ſoba com rzekł: Máluczko á nie vyzryćie mię/ y záſię máluczko á vyz/ ryćie mię?

20 Záprawdę záprawdę wam powie dam: Wy będźiećie płákáć y nárze/ káć/ á świát ſię będźie weſelił. Wy ſmutni będźiećie/ ále ſmuthek wáſz wynidźie wam ku rádośći.

21 Gdy niewiáſtá rodźi miewáć bole/ śći/ bo przyſzłá godźiná iey/ lecż gdy porodźi dźiećiatko/ iuż nie pamięta vćiśnienia/ że ſię weſeli z cżłowieká ná świát národzonego.

22 Y wy też ácż teraz ſmutek maćie/ [H] ále záſię oglądam was/ y będźie ſię weſelić ſerce wáſze/ [I] á weſela wáſze/ go żaden nie odeymie od was.

23 [K] Ná on cżás nie będźiećie mię ni ocż pytáć: * Záprawdę záprawdę po wiedamći wam/ ocżkolwiek prośić będźiećie Oycá w imię moie/ da wam

24 Do tego cżáſu ieſzcżeśćie ni ocż nie prośili w imię moie: Prośćieſz á we/ źmiećie/ áby weſele wáſze było doſko nałe.

25 Toćiem wam powiedał przez po/ dobieńſtwá/ lecż ći cżás przyidźie gdy nie przez podobieńſtwá mowić wam będę/ ále iáwnie o Oycu moim oznay mię wam.

26 Ná on cżás w imię moie prośić bę dźiećie/ [L] y nie powiedam wam iżbych ia miał Oycá prośić zá wámi.

27 Abowiem ſam Oćiec miłuie was/ żeśćie y wy mnie miłowáli/ † y vwie/ rzyliśćie żem od Bogá wyſzedł.

28 Wyſzedłćiem od Oycá/ á przyſze/ dłem ná świát/ y powthore opuſz/ cżam świát/ á idę do Oycá.

29 Powiedźieli mu zwolennicy: Oto teraz iáwnie mowiſz/ y żadnego po/ dobieńſtwá nie powiedaſz.

30 Teraz wiemy że wſzytko wieſz/ á nie potrzebá żeby ćię kto pytał/ á przez to wierzymy żeś od Bogá wyſzedł.

31 Odpowiedźiał im Jezus: Y teraz/ że wierzyćie?

32 * Othoć przyidźie cżás y iuż przy/ ſzedł/ gdy wſzyſcy roſproſzeni będźie ćie káżdy do ſwych/ á mnie ſámego zo ſtáwićie/ álec nie ieſtem ſam/ bo ieſt Oćiec ze mna.

33 Tomći wam powiedźiał/ ábyśćie we mnie pokoy mieli/ ná świećie śćiſk maćie/ ále vfayćie we mnie/ Jamći zwyćiężył świát.

[H] To ieſt/ náwie/ dzę was powtore táſką duchá świętego.

[I] Abowiem będźie gruntownie vmo cnione thák prze z martwychwſtá/ nie moie iáko y przez táſkę moię.

[K] Już żadnego wa thpienia mieć nie będźiećie/ ále zupeł ne rozumienie bę/ dźiećie o wſzytkim mieć.

* Mát.7.v.7. Már.11.v.24. Luk.11.v.9. Wyżſzey.14.v.13. Ják.1.v.5.

[L] Nie przy tego że by ſię zá nami przy cżyniáć nie miał/ ále tu okázuie iż tá cno prozby náſze o/ trzymáć możemy.

† Niżey.17.v.8.

* Mát.26.v.31. Már.14.v.27.

Kápitu. 17.

1\. Modlitwá Kryſtuſowá do Oycá zá ſá/ mym ſoba. 9. Zá Apoſtoły. 20. Y zá wſzy/ tki wierzące.

1\. To powiedźiawſzy Jezus/ pod/ niosł ocżu ſwych w niebo y rzekł: Oycże przyſzłać godźiná/ vwielbi Syná twe/ go/ áby też y Syn vwielbił ćiebie.

2\. * Jákoś iemu dał [A] moc nád wſzel/ kim ćiáłem/ iż ileś mu ich podał áby im dał żywot wiecżny.

3\. A tenći ieſt żywot wiecżny/ áby ćie/ bie ſámego ználi być Bogiem praw/

* Mát.28.v.18.

[A] To ieſt/ naprzed nieyſze opánowá/ nie nád wſzytkie/ mi ludźmi.

dźiwym/ y kthoregoś poſłał Jezuſá Kryſtuſá.

B Ták náuką iáko y cudámi.
C To ieſth / cżyniłem doſyć vrzędowi ſwemu.

4. [B] Jaćiem vwielbił ćiebie ná źiemi/ [C] y dokończyłem ſpráwy kthoraś mi dał/ abych ia cżynił.

5. A przetoż teraz vwielb mie ty Oycże v ſiebie ſamego tą chwałą ktoram v ćiebie miał/ pirwey niż then świát był.

6. Obiáwiłćiem imie twe ludźiam/ ktoreś mi podał z tego świátá/ twoie byli/ y dałeś mi ie/ á záchowywáli ſłowo twoie.

7. Terazći poználi iż wſzythki rzecży ktoreś mnie dał/ od ćiebie ſą.

* Wyżſzey. 16. v. 27.

8. Abowiem ſłowá ktoreś mi podał/ iam im podał/ á oni ie wźieli/ [*] y poználi prawdźiwie żem od ćiebie wyſzedł/ á vwierzyli żeś ty mnie poſłał.

D W tym słowie świátá / rozumie wſzytki potępione.

9. Jać zá nimi proſzę/ á nie zá [D] świátem proſzę/ lecż zá thymi ktoreś mi dał/ boć ſą twoi.

10 Y wſzytko moie ieſt twoie/ á twoie moie ieſt/ y vwielbionem ieſt w nich.

E To ieſt/ niech będą złączeni w iedności wiáry y duchá.

11 A iużem nie ieſt ná świećie/ iedno oni ná świećie ſą/ Jać iuż do ćiebie idę/ Oycże świethy záchowayże ie przez imie twoie/ ty ktoreś mnie podał/ [E] aby byli iedno ták iáko y my.

† Pſalm. 109. v. 8.

12 Gdyćiem z nimi był ná świećie/ iaćiem ie záchowywał w imie twoie/ á ktoreś mnie oddał iam ich ſtrzegł/ y żaden z nich nie zginął/ iednoż on ſyn zátracenia/ † żeby ſie piſmo wypełniło

13 A terazći do ciebie idę/ y mowię to ná świećie/ áby mieli weſele moie wypełnione w ſobie.

F Abowiem wybráni iáko świádcży piſmo bywáią wyłączeni z świátá dla tego że ſą w duchu odrodzeni.

14 Jaćiem im podał ſłowo thwoie/ á świát miał ie w nienawiśći/ [F] bo nie ſą z świáthá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá.

15 Nie proſzę abyś ie ziął z świátá/ ále żebyś ie záchował ode złego.

16 Nie ſąć z świátá/ iáko y ia nie ieſtem z świátá.

G To ieſt/ odnow ie świątłośćią twą niebieſką / á potwierdź łáſkę twą nád nimi.

17 [G] Poświećże ie oną twoią prawdą/ ſłowoć twoie ieſt prawdá.

18 Jákoś ty mnie poſłał ná świát/ ták y ia poſłałem ie ná świát.

19 A zá nieć ia poświącam ſámego ſiebie/ áby y oni byli poświęceni przez prawdę.

20 Y nie tylkoć ſię zá nimi modlę/ lecż y zá onymi ktorzy przez ſłowo ich mą ia vwierzyć w mię.

H To ieſt/ żeby też y niewiernicy nie mieli wymowki widząc Boſką chwałę moię.

21 Aby wſzyſcy byli iedno/ iáko ty Oycże we mnie á ia w tobie/ aby też y oni w nas iedno byli/ [H] á iżby vwierzył świát żeś ty mnie poſłał.

22 Jać tę chwałę ktoraś ty mnie dał/ dałem im/ áby byli iedno/ iáko y my iedno ieſtechmy.

23 Ja w nich á thy we mnie/ áby byli doſkonałymi w iedno/ á iżby poznał świát żeś ty mnie poſłał/ y vmiłowałeś ie iákoś y mnie vmiłował.

‖ Wyżſzey. 12. v. 26.

24 ‖ Oycże/ ty ktoreś mnie podał/ żądam áby tám gdźie ia ieſtem y oni byli ze mną/ áby pátrzáli ná one moie chwałę/ ktoraś ty mnie dał/ Abowiemeś ty mnie vmiłował przed tym niż ieſzcże były założone fundámenthy świátá.

25 Oycże ſpráwiedliwy ćiebieć świát nie poznał/ álem ia ćiebie poznał/ y ći poznali żeś ty mnie poſłał.

26 A oznaymiłem im imie twoie/ y oznaymię áby miłość ktoraś mnie vmiłował w nich byłá/ y ia w nich.

Kapitu. 18.

1. Jezus poimán w ogrodźie. 13. Wiedźion do Annaſzá. 17. Piotr ſię go przy. 28. Oddan Piłatowi. 33. Pyta go dźiwnym obycżáiem. 40. A gorzey ſię z nim obchodzą niż z iáwnym złocżyńcą.

1. Przecży powiedźiawſzy Jezus/ wyſzedł z zwolenniki ſwemi zá [A] pothok Cedron kedy był ogrod/ do ktorego on wſzedł y zwolennicy iego.

A Tám byłá dolina głęboka y ciemna / gdźie zwykł był chadzáć ku modlitwie.

2. Y wiedźiał też ono mieyſce Judaſz ktory go zdradzał/ ábowiem tám cżęſtokroć ſię zchadzał Jezus z zwolenniki ſwoiemi.

3. A ták Judaſz wźiawſzy rotę y od nawyżſzych Kapłanow y Fáryzeuſzow ſłużebniki/ przyſzedł tám z láterniámi/ z pochodniámi/ y z zbroiámi.

4. Tedy Jezus wiedząc o wſzytkim co nań przydź miáło / wyſzedſzy rzekł im: Kogoż ſzukaćie?

5. Odpowiedźieli mu: Jezuſá Názáreńſkie[o]/ Rzekł im Jezus: Jamći ieſt/ á z nimi też ſtał Judaſz ktory go zdrádźił.

6. Ják im thedy ſkoro rzekł: Jaćiem ieſt/ poſtąpili ſię ná zad/ y pádli ná źiemię.

7. Potym ich powtore pytał: Kogoż ſzukaćie? A oni powiedźieli: Jezuſá Názáreńſkiego.

Odpowiedźiał

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam iżciem ia iest. Jesliż thedy mnie szukaćie/ dopuśććieśz tym wolno odeydź.

9. A to sie działo żeby sie wypełniło pismo ktore powiedziało: *Iż z tych ktoreś mi podał [B] / żadnegom nie strácił.

*Dźiey 17.v.12.
[B] Abowiem iáko Pásterz o zbáwie[niu] dusz ich/ tákże [y o] stráſſe yo ćiá[ł] [ich].

10 A ták Symon Piotr máiac miecż dobył go/ y vderzył sługe Kápłaná nawyższego/ á vćiał mu vcho práwe/ á temu słudze było imie Málchusz.

11 Tedy Jezus rzekł Piotrowi: Włoż miecż twoy w pószwy/ izali niemam pić kubká ktori mnie podał oćiec moy?

12 Rotá tedy y Rotmistrz y służebnicy Zydowscy poimáli Jezusá/ y zwiazáli go.

13 A wiedli go naprzod do Annaszá (bo był świekier Káiáfásow/ ktory był nawyższym Kápłanem [C] roku onego) ten záśie odesłał go zwiazánego Káiafasowi Kápłanowi nawyższemu.

[C] [...] vrzad nawyz[szego] Kápłaná we[dle] vstáwy Bożey [mi]ał być wieczny/ [...] ynie zgo[...] Zydowská sprá[wa] [...] był iż Rzy[mianie] cześćo ábo z [...]mośći ábo zá pie[niądze] [...] ie odmie[niali].

14 Tenći Káiáfás był [†] ktory dał Zydom rade: Iżby tho pożytecżno było aby ieden człowiek vmárł zá lud.

†Dźiey.11.v.50.

15 [≠] Y szedł zá Jezusem Symon Piotr y drugi zwolennik/ á ten to zwolennik był znáiomy Kápłanowi nawyższemu / y wszedł społu z Jezusem do dworu Kápłaná nawyższego.

≠Mát.26.v.58. Már.14.v.54. Luk.22.v.54.

16 A Piotr stał v drzwi ná dworze/ y wyszedszy on drugi zwolennik ktorego znał nawyższy Kápłan/ mowił z odźwierna/ y wwiodł Piotrá.

17 Rzekłá tedy Piotrowi służebnicá odźwierna: Zaliś y ty nie iest z zwolennikow człowieká tego? A on powiedźiał: Nie iestem.

18 Y stali słudzy y opráwcy ktorzy byli nákládli ogień/ bo źimno było / y grzali sie/ á stał theż z nimi y Piotr grzeiac sie.

19 A ták nawyższy Kápłan pytał Jezusá o iego zwolennikoch / y o náuce iego.

20 Odpowiedźiał mu Jezus: Jaćiem iáwnie powiedał światu/ iamći záwsze vczył w bożnicy y w kośćiele/ gdźie sie zewszad Zydowie schadzáia/ á skryćie nicem nie mowił.

21 Przecżże mie pythasz? Pytay tych ktorzy słuchali com im mowił/ ćić oto wiedza com ia powiedał.

22 To gdy mowił/ thedy ieden z sług ktory tuż stał/ vderzył pálcatem Jezusá mowiac: Y tákże odpowiedasz nawyższemu Kápłanowi?

23 Odpowiedźiał mu Jezus: Jesliżem źle co rzekł/ day świádectwo o złym / á iesliż dobrze / przecżże mie bijesz?

24 [♀] A thákći go był Annasz odesłał zwiazánego do Káiáfásá nawyższego Kápłaná.

♀Mát.26.v.57. Már.14.v.53. Luk.22.v.54.

25 *A Symon Piotr stał grzeiac sie/ y rzekli do niego: Azaż y ty nie iesteś z iego zwolennikow? A on záprzał sie mowiac: Nie iestem.

*Mát.26.v.69. Már.14.v.66. Luk.22.v.55.

26 Tedy mu rzekł niektory z sług Kápłaná nawyższego/ powinowáty onego ktoremu był Piotr vćiał vcho: Izażem ia ćiebie nie widźiał w ogrodźie przy nim?

27 Ale záśie Piotr záprzał/ y nátychmiast kur zápiał.

28 †Odwiedli tedy Jezusá od Káiáfásá ná Ratusz/ á było poránu/ y nie weszli sámi ná Rathusz [≠] áby sie nie splugáwili/ ale iżby pożywáli Wielkieynocy.

†Mát.27.v.2. Már.15.v.1. Luk.23.v.1.
≠Dźiey.10.v.28. y 11.v.3.

29 A thák Pilat wyszedł do nich ná dwor/ y rzekł: Jakaż skárge przynośićie przećiw człowiekowi temu?

30 Odpowiedźieli mu y rzekli: Być ten nie był złocżyńcá/ tedyćbychmy go nie podáli.

31 Rzekł im tedy Pilat: [D] Weżmićież go wy / á wedle zakonu wászego osadźćie go. Ale mu powiedźieli Zydowie: Namći sie nie godźi zabijáć nikogo.

[D] To mowi szydzac z nich bo mu názbyt dokucżáli prosząc o tho co było przećiw káżdemu práwu.

32 Aby sie wypełniło słowo Jezusowe [♀] ktore powiedźiał/ oznáymuiac ktora śmierćia miał vmrzeć.

♀Mát.20.v.19.

33 *A przethoż záśie wszedł Pilat do ratuszá / y wezwawszy Jezusá rzekł mu: Tyżeś iest Krol Zydowski?

*Mát.27.v.11. Már.15.v.2. Luk.23.v.3.

34 Odpowiedźiał mu Jezus: A sámże to od śiebie mowisz/ cżyli ć drudzy o mnie powiedáli?

35 Odpowiedźiał Pilat: Azażem ia iest Zyd? narod twoy y przedniejszy thwoi Kaplani podáli mi ćie. Cożeś wżdy vcżynił?

36 Odpowiedźiał Jezus: Krolestwo moie nie iestći z tego świátá. Jesliżeć by krolestwo moie z tego świata było/ słudzy moi walcżyliby żebych nie był wydan Zydom. Alećteraz krolestwo moie nie iest ztad.

37 Rzekł mu tedy Pilat: A wieceś ty iest Krol? Odpowiedźiał Jezus: Ty mowisz żemći ia iest Krol. Jaćiem sie ná to národźił/ [E] y ná tom przyszedł ná świat/

[E] To przydawa áby potwierdźił y oświádcżył sie / że nie fałeszným tytułem názwan był Krolem.

ná świát/ ábych świádecthwo dał prawdźie. Wßelki ktoryć ieſt z prawdy/ ſłucha głoſu mego.

38 Powiedźiał mu Piłat: A coż ieſt prawdá? y tho rzekſzy wyſzedł záſie do Zydow/ y rzekł do nich: Ja żadney winy do niego nie naydnie.

* Mát. 27. v. 15. Már. 15. v. 6. Luk. 23. v. 17.
F Nowßem to był zły zwyczay/ bo Pan Bog w zákonie roſkazał áby żadnemu złocżyńcy nie przepuſzczano.
† Dźiei. 3. v. 14.

39 *A też v was ieſt ten [F] zwyczay/ iż wam iednego wypuſzczam ná Wielkanoc/ chcećieſz thedy że wam wypuſzcże Krola Zydowſkiego?

40 † Tedy wßyſcy záwołáli mowiąc: Nie thego/ ale Barábaſzá/ á tenći Barábaſz był zboycá.

Kapitułá 19.

1. Kryſtus vbiczowan. 2. Vkoronowan. 8. Piłat ſie obawa. 12. Stára ſie iákoby go wybáwił. 16. Zdawa go aby był vkrzyżowan. 19. Piße tytuł nád krzyżem. 23. Száty Kryſtuſowe. 27. Porucza máthkę. 30. Skoßtowawßy octu/ Wypußcza duchá. 34. Bok iego przebodźion. 40. Pogrzebion.

* Mát. 27. v. 27. Már. 15. v. 16.
A Tym ſpoſobem nádźiewał ſie vbłágáć popędliwość żydow/ á mnimáiąc że za lekkim ſkaraniem miał być wolen.

1. * Tákże Piłat [A] wźiąwſzy Jezuſá/ dał go vbiczowáć.

2. A żołnierze vplotſzy korone z ćiernia/ włożyli ná głowe iego/ y w płaſzcż ſzárłatny oblekli go.

3. A mowili: Witayże Krolu Zydowſki/ y bili go pálcatmi.

4. Wyſzedł potym Piłat ná dwor/ y rzekł im: Otho wywiodłem go ná dwor/ ábyśćie wiedźieli że w nim żadney winy nie náyduie.

5. Tedy Jezus wyſzedł nioſąc ná ſobie ćirniowa korone y ſzárłatny płaſzcż/ á Piłat rzekł im: Otoż człowiek.

6. A gdy go vyzreli Kſiążęta kápłáńſkie y ſłużebni/ záwołali mowiąc: Vkrzyżuy/ vkrzyżuy. Y rzekł Piłat: Weźmićieſz go wy/ á vkrzyżuyćie/ boć ia w nim żadney winy nie náyduie.

7. Odpowiedźieli iemu Zydowie: Myć zakon mamy/ y wedle zakonu naſzego ma vmrzeć/ bowiem ſie [B] Synem Bożym czynił.

B Acz wynáyduią ſłußną przyczyne/ ale iey źle vżywáią przećiw Kryſtuſowi.

8. A przetoż Piłat vſłyſzawſzy ty słowá/ tym ſie więcey lękł.

9. Y wſzedł záſie do ratuſzá/ á rzekł do Jezuſá: Skądeś ty ieſt? lecż mu Jezus nie dał odpowiedźi.

10 Tedy mu rzekł Piłat: Nie mowiſz że zemną? niewieſz iż mam moc vkrzyżowáć ćie/ y mam moc wypráwić ćie?

C Nápomina go áby ſie źle nie záchowywał w ſwym vrzędźie.

11 Y odpowiedźiał Jezus: [C] Nie miałbyś żadney mocy przećiw mnie/ gdyby ći iey nie podano z wirzchu. A przetoż ten ktory mie wydał tobie/ więtſzy grzech ma.

12 Záтymże Piłat ſzukał tego iákoby go wybáwił/ ále Zydowie wołali mowiąc: Jeſliż go wybáwiſz/ nie ieſteś przyiaćiel Ceſarſki/ bo kthoć ſie kolwiek czyni Krolem/ ſprzećiwić ſie Ceſárzowi.

13. A przetoż Piłat vſłyſzawſzy ty słowá/ wywiodł ná dwor Jezuſá/ y śiadł ná ſtolicy ná mieyſcu ktore zową Lithoſtrotos/ á po Hebráyſku [D] Gábbáthá.

D To ieſt/ mieyſce wyſokie.

14 Ná ten czás był dźień przygotowánia ná święto Wielkonocne/ á było [E] o ſzoſtey godźinie gdy powiedźiał Zydom: Oto Krol waſz.

E To ieſt/ o południu.

15 A oni wołáli: Strąć/ ſtrąć/ y vkrzyżuy go. A Piłat im rzekł: Krolaż waſzego vkrzyżuię? Lecż odpowiedźieli Kſiążęta kápłáńſkie: Nie mamyć Krolá iedno Ceſárzá.

16 A thakże go im wydał żeby był vkrzyżowan. Y wźiąwſzy Jezuſá wywiedli go.

† Mátt. 27. v. 33. Már. 15. v. 22. Luk. 23. v. 33.

17 † On tedy nioſąc krzyż ſwoy/ przyſzedł ná ono mieyſce kthore zwano Trupich głow/ á po Hebráyſku Golgothá.

18 Gdźie go tám vkrzyżowáli/ á z nim drugich dwu y ſtąd y zowąd/ á wpośrodku Jezuſá.

19 Nápiſał też Piłat y tytuł/ y poſtáwił go nád krzyżem/ á był ták nápiſan: Jezus Názáreńſki Krol Zydowſki.

20 Tenći tytuł czytáło wiele Zydow/ bo bliſko miáſthá było mieyſce ono gdźie był vkrzyżowan Jezus/ á był nápiſan [F] po Hebráyſku/ po Grecku/ y po Łaćinie.

F To dla thego ſie dźiáło áby to wſzyſtkim narodom iawno wiadoma było.

21 A dla tegoż mowili Piłatowi Kſiążętá kápłanow Zydowſkich: Nie piſz Krol Zydowſki/ ále iż on powiedał: Jeſtem Krol Zydowſki.

22 Odpowiedźiał Piłat: Com piſał tom piſał.

* Mát. 27. v. 35. Már. 15. v. 24. Luk. 23. v. 33.

23 *Zołnierze tedy gdy vkrzyżowáli Jezuſá/ pobráli ſzáty iego (y podźielili ná cztyrzy częśći/ káżdemu żołnierzowi część) y ſukniá/ á byłá thá ſukniá nie ſzytá/ lecż od wirzchu wſzytká dźianá.

24 Tedy mowili miedzy ſobą: Nie rzeżmy iey/ ále o nię rzućmy loſy czyiá ma być/ á tho ſie zſtało iżby ſie było piſmo ná-

[G] pismo wypelniło / w ktorym powiedziano: * Podzielili miedzy sie odzienie moie / á o száty moie rzucili los. A toć vczynili żołnierze.

Abowiem Dawid byt prawdziwą figurą Krystusową.

Psalm. 22. v. 19.

25 Y stały podle krzyżá Jezusowego mátká iego / y siostrá mátki iego Márya Klopaszowá żoná / y Márya Mágdálená.

26 A gdy vyzrał Jezus mátkę y zwolenniká tuż stoiacego ktorego miłował / rzekł mátce swoiey: Niewiásto oto syn twoy.

27 Potym rzekł zwolennikowi: Oto mátká thwoiá / Y od onegoż czásu wziął ia zwolennik do domu swego.

28 Wiedząc tedy Jezus iż wszytki ine rzeczy iuż były wykonáne / † áby sie skonczyło pismo / rzekł: Prágne.

Psal. 69. v. 22.

Matt. 27. v. 48.

29 * A było tám naczynie postáwione octu pełne / a ták oni nápoiwszy gębkę octem / y obłożywszy Hizopem / podáli do vst iego.

30 Tedy Jezus gdy wziął ocet / rzekł: H Wykonczonoć iest / Y skłoniwszy głowę podał duchá.

H Wypráwienie ludz[illegible] przezone iedy[illegible] ále Krystuso[illegible] wykonano iest przetoż wszytki one ceremo[illegible] ustáły. [illegible]

31 A thák Zydowie áby nie zostáły ná krzyżu ciáłá w Szabáth / ábowiem był dzień Przygotowánia (á był on wielki dzień Szábátu) prosili Piłatá áby im goleni połamano / y zięto ie.

32 Przyszli tedy żołnierze / á pirwszemu zboycy złamáli goleni / y drugiemu ktory z nim był vkrzyżowan.

33 A gdy przyszli do Jezusá / vyzrawszy iż iuż vmárł / nie łamáli goleni ie[go].

34 Ale niektory z żołnierzow oszczepem przebodł bok iego / y nátychmiást sie rzuciłá krew y wodá.

35 [I] A ten ktory tho widział świádczy / y prawdziwe iest świádectwo iego / á onci wie iż prawdę powieda / ábyście y wy wierzyli.

36 Y zstáłoć sie to dla tego / áby sie wypełniło pismo: [+] Zadna kość iego nie będzie złamána.

37 A záś drugie pismo mowi: * Vyzrą kogo przebodli.

[illegible] Exod. 12. v. 46. 4. Mo. 9. v. 12. Zach. 12. v. 10. Matt. 27. v. 57. Mar. 15. v. 42. Luk. 23. v. 50.

38 † Potym prosił Piłatá Jozef z Arymátyey (ktory był zwolennik Jezusow / ále K táiemny dla boiaźni Zydowskiey) iżby zdiął ciáło Jezusowe / czego mu pozwolił Piłat / A ták przyszedszy wziął ciáło Jezusowe.

K To iesth / przed śmiercią Krystusową / niemáiąc o [illegible] prawdziwey [illegible] wiadomości / wszá[illegible] po śmierci iego [illegible] okázał [illegible]

39 Przyszedł też y Nykodem [+] (on ktory był przed tym przyszedł w nocy do niego) á przyniosł máści z Mirrhy y z Aloes / iákoby sto funtow.

[+] Ian. 3. v. 2.

40 A ták wziąwszy ciáło Jezusowe / L vwinęli ie w prześcirádłá z rzeczámi wonnemi / iáko iest zwyczay Zydowski przy pogrzebie.

L Ten zacny á ták vczciwy pogrzeb był práwie przygothowániem ku zmartwychwsthániu iego.

41 Támże ná tym mieyscu gdzie był vkrzyżowan był ogrod / á w ogrodzie grob nowy / w ktorym ieszcze nigdy żaden położon nie był.

42 A przetoż tám dla przygotowánia Zydowskiego / iż on grob był blisko / położył Jezusá.

Kapitu. 20.

1. Mágdálená przyszłá do grobu. 3. Potym Piotr y Jan. 12. Dwá Anieli vkazáli sie Mágdálenie. 14. Potym y Krystus w osobie ogrodniká. 19. Vkazał sie też y swoim zwolennikom. 22. Dawa im Duchá świętego. 27. Karze Thomaszá.

1. * Ták A w pirwszy dzień tego dniowy / Márya Magdálená przyszłá ráno / gdy ieszcze było B ciemno / ku grobowi / y vyzrałá kámień odwalony od grobu.

* Már. 16. v. 1. Luk. 24. v. 1.

A Ten dzień był názáiutrz po Szábácie kthory był pierwszy w tegodniu.

B Ná then czás gdy z mieyscá szły było ieszcze ciemno ále gdy przyszły do grobu iuż był dzień.

2. Tedy odbieżawszy przyszłá do Symoná Piotrá / y do onego drugiego zwolenniká ktorego miłował Jezus / á rzekłá im: Wzięćoć Páná z grobu / á niewiemy kędy go położono.

3. A przetoż wyszedł Piotr / y on drugi zwolennik / á przyszli do grobu.

4. Y bieżeli obá społu / Ale on drugi zwolennik wprzod przybiegł prędzey niżli Piotr / y pirwszy przyszedł do grobu.

5. A náchyliwszy sie vyzrał áno leżą prześcirádłá / wszákoż tám niewszedł.

6. Przyszedł też y Symon Piotr idąc zá nim / á wszedszy w grob / vyzrał prześcirádłá leżące.

7. Y C fácelet ktory był ná głowie iego / nie z prześcirádły położony / ále ná inym mieyscu z osobna zwiniony.

C Z tąd sie okázuie żiy zwyczay y zdrádá niektorych co vkázuią prześcirádło ná kthorym iesth zupełne wyobráżenie ciáłá Krystusowe[g]o / gdyż tu oto przeciw themu pismo powieda że naprzod głowá iego fáceletem obwinioná / á záś wszytko ciáło prześcirádły / iáko był zwyczay Zydowski.

8. Tedy też wszedł y on drugi zwolennik / kthory był pirwszy przyszedł do grobu / á vyzrawszy vwierzył.

9. Abowiem ieszcze nie rozumieli pismá / iż iemu potrzebá byłá wstáć zmartwych.

10 Zátym sie zwolennicy wrocili do swoich.

11 † Ale Márya stáłá v grobu z dworu płacząc / á gdy płákáłá / náchyliłá sie w grob.

† Matt. 28. v. 1. Mar. 16. v. 5.

12 Y vyzrálá dwá Anioły w bieli ſiedzace/ iednego v głowy á drugiego v nog/ kedy leżało ciáło Jezuſowe.

13 Ktorzy iey rzekli: Niewiaſto przecż płácżeſz? A oná im rzekła/ Wzieto Páná mego/ á niewiem kedy go położono.

14 A gdy tho mowiłá/ obrociłá ſie ná zad/ y vyzrała Jezuſá ſtoiacego/ ále niewiedziałá iż Jezus był.

15 Rzekł iey Jezus: Niewiaſto przecż płácżeſz? á kogo ſzukaſz? A oná mniemáiac żeby był ogrodnik/ rzekłá mu: Pánie ieſliżeś go thy wynioſł/ powiedz mi gdzieś go położył/ á ia go wezme.

16 Y rzekł iey Jezus: Márya/ á oná obrociwſzy ſie rzekłá mu: Rabboni/ to ieſt Miſtrzu.

17 Powiedział iey Jezus: [D] Nie tykay ſie mnie/ abowiemem ieſzcże nie wſtapił do Oycá mego/ * ále idź do bráciey moiey/ y powiedz im: [E] Wſtepuie do Oyca moiego y Oycá waſzego/ Bogá mego y Bogá wáſzego.

[D] Thymi słowy ſtrofuie zápálczywa miłość iey w ktorey miáry záchowáć nie vmiáłá/ bo názbyt kocháłá ſie w cielesney bytności Páná Kryſtuſowey.
* Pſálm. 22. v. 23.
[E] Chce ie wydźwignać ku rozmyſlániu iego chwały niebieſkiey áby nie mnimali żeby thu miał iákie docżeſne ſtánowić kroleſtwo.

18 Przyſzłá tedy Márya Mágdálená oznáymuiac zwolennikom że widziáłá Páná/ y to co iey powiedział.

19 † A ták gdy wiecżor był dniá onego pirwſzego tegodniowego/ á drzwi były zamknione tam gdzie ſie byli zebráli zwolennicy dla boiázni Zydowſkiey/ przyſzedł Jezus y ſthanał w pośrodku/ á rzekł im: Pokoy wam.

† Már. 16. v. 14. Luk. 24. v. 36. 1. Kor. 15. v. 5.

20 A gdy to rzekł/ vkazał im rece y bok ſwoy/ Rozrádowali ſie tedy zwolennicy vyzrawſzy Páná.

21 Y rzekł do nich powthore: Pokoy wam/ ták iáko mie posłał Ociec/ ták że y ia was poſyłam.

22 A tho powiedziawſzy/ [F] tchnał ná nie/ y rzekł im: Weźmicie Duchá świetego.

23 [G] Ktorymkolwiek odpuśćicie grzechy/ beda im odpuſzcżone/ á ktorymkolwiek zátrzymacie/ beda záthrzymáne.

[F] Aby im dał nowa moc ku ſpráwowániu zacnego vrzedu Ewanieliey/ ktory im miał poruczyć.
[G] Mát. 28. v. 18.

24 Tedy Thomaſz ieden ze dwunaſcie/ ktorego zowa Dydymus/ nie był z nimi gdy był przyſzedł Jezus.

25 Powiedzieli mu tedy drudzy zwolennicy: Widzielichmy Páná/ ále im on rzekł: Jeſli nie vyzre w reku iego znakow goździ/ á nie włoże palcá mego w znáki goździ/ y nie włożeli reki w bok iego/ żadnym ſpoſobem nie vwierze.

26 Potym po ośmi dni byli záſie zwolennicy tám wewnatrz/ y Thomaſz z nimi/ Záthym Jezus przyſzedł gdy były zámknione drzwi/ y ſtánawſzy w pośrodku/ rzekł im: Pokoy wam.

27 Pothym rzekł Thomaſzowi: Włoż pálec thwoy owdzie/ á ogladay rece moie/ podáyże reke twa/ á włoż ia w bok moy/ y nie badź niedowiarkiem ále wierzacym.

28 Odpowiedział tedy Thomaſz/ y rzekł mu: Pan moy/ y Bog moy.

29 Powiedział mu Jezus: Żeś mie widział Thomaſzu/ vwierzyłeś. [G] Błogoſłáwieniſz ktorzy nie widzieli á vwierzyli.

[G] To ieſt/ ktorzy ná ſzczyrym słowie Bożym przeſtawaia odrzuciwſzy wſzytek rozum y mniemánia cielesne.

30 A ták wiele y inych známion vcżynił Jezus przed zwolenniki ſwoiemi/ ktore nie ſa wypiſane w tych kſiegach.

31 A tyć rzecży ſa nápiſáne/ ábyście wierzyli/ że Jezus ieſt Kryſtus on Syn Boży/ á iżbyście wierzac żywot mieli przez imie iego.

KApitu. 21.

1. Kryſtus ſie vkázuie Piothrowi/ y inym zwolennikom ryby łowiacym. 6. Wielka moc ryb poimáli. 15. Jezus pyta Piotrá poruczáiac mu owce ſwe. 18. Oznáymuie mu iáka śmiercia zeydź ma. 25. Nie wſzytko to co Kryſtus cżynił/ ieſt nápiſano.

1. NOthym ſie dał widzieć Jezus zwolennikom v morzá Tiberyádſkiego/ y thák ſie oznaymił.

2. Byli ſpołu Symon Piotr y Thomaſz/ ktore° zowa Dydymus/ y Náthánáel ktory był z Kany Galileyſkiey/ y ſynowie Zebedeuſzowi/ y drudzy dwá z zwolennikow iego.

3. Tedy im rzekł Symon Piotr: Jde ryb łowić/ A oni rzekli: Poydziem y my z toba/ á ták ſzli y wſiedli w łodź nátychmiaſt/ lecż oney nocy nic nie poimáli.

4. A gdy iuż było poránu/ ſtánał Jezus ná brzegu/ wſzákoż nie poználi zwolennicy żeby był Jezus.

5. A ták im rzekł Jezus: Dziatecżki á maciez co ieść? Odpowiedzieli mu/ Niemaſz nic.

6. Y rzekł im: Zápuśćcie thu ſieci po prawey ſtronie łodzi/ á naydziecie. A ták [A] zápuścili/ á iuż dáley nie mogli wywlec

[A] Posłuſzni ſa roſkazániu iego/ choć go tez nieznáia/ przetho cało noc po prożnu prácowáli.

gli wywlec przed wielkim mnoſtwem ryb.

7. Rzekł tedy zwolennik on ktorego miłował Jezus Piothrowi: Panći ieſt. Y vſłyſzawſzy Symon Piotr że to Pan był/ przepaſał ſie koſzulą (ábowiem był nági) y rzućił ſie w morze.

8. A drudzy záſie zwolennicy przyſzli w łodzi (bo nie dáleko byli od brzegu/ ále iákoby ná dwu ſet łokiet) ćiągnąć ſieć pełną ryb.

9. A thák wyſzedſzy ná brzeg/ vyzreli ogień náłożony y rybe ná nim/ y chleb

10 A rzekł im Jezus: Przynieśćie thy ryby/ ktoreśćie teraz poimáli.

11 Wſtąpiwſzy tedy Symon Piotr/ wyćiągnął ſieć ná brzeg pełne wielkich ryb/ ktorych było ſto pięćdźieſiąt y trzy/ á gdy ich thák wiele było/ nie ſtárgáłá ſie ſieć.

12 Tedy im rzekł Jezus: Podźćież/ obiedwayćie/ Y nie śmiał żaden z zwolennikow pytáć go: Ty ktoś ieſt/ gdyż wiedźieli że był Pan.

13 Zathym przyſzedł Jezus/ y wźiął chleb á dał im/ tákże y rybe.

14 A toć iuż trzeći raz dał ſie widźieć Jezus zwolennikom ſwoim / gdy wſtał z martwych.

15 Gdy potym obiedwáli/ rzekł Symonowi Piotrowi Jezus: Symonie ſynu Jonáſow/ [B] miłuieſzże mie więcey niżli ći? A on mu powiedźiał: Pánie ty znaſz że ćie miłuię. Thedy mu rzekł: Pas báránki moie.

16 Rzekł mu záſie znowu: Symonie ſynu Jonáſow/ miłuieſzże mie? A on powiedźiał: Jeſt thák Pánie/ ty znaſz że ćie miłuię. Rzekł mu tedy: Pás owce moie.

17 [C] Záthym mu potrzećie rzekł: Symonie ſynu Jonáſow miłuieſzże mie? Y záſmućił ſie Piotr: że mu thrzećikroć rzekł: Miłuieſzże mie? Y powiedźiał mu: Pánie thy wſzytko wieſz/ ty znaſz że ćie miłuię. Rzekł mu tedy Jezus: Páſże owce moie.

> C Kryſtus chcąc Piotrá powthore poſtánowić ná vrząd Apoſtholſki/ chce ono iego po trzykroć záprzenie troim wyznániem zátrzeć.

18 Záprawdę záprawdę powiedam tobie: Gdyś młodſzym był/ przepáſowałeś ſie/ y chodźiłeś kedyś chćiał/ Lecż gdy ſie zſtárzeieſz/ rośćiągnieſz ręce twe/ á iny ćie opáſze/ y przynieſie gdźie nie będźieſz chćiał.

19 A toć mowił dawáiąc znáć ktorą śmierćią miał vwielbić Bogá/ A gdy to rzekł/ powiedźiał mu: Idź zá mną

20 Tedy Piotr obroćiwſzy ſie vyzrał onego zwolenniká/ ktorego miłował Jezus pozad idącego/ * á ktory ſie był przy wieczerzy położył ná pierśiach iego/ y mowił: Pánie ktoryż ieſt ten co ćie zdradza?

> * Wyżſzey. 13. v. 23.

21 Tego tedy gdy vyzrał Piotr/ rzekł Jezuſowi: Pánie á ten co?

22 Powiedźiał mu Jezus: Jeſli ia chcę żeby zoſtał áż przyidę/ coż thobie do tego? Ty idź zá mną.

23 A ták to ſłowo wyſzło miedzy bráćią iż on zwolennik nie miał vmrzeć/ álec mu nie rzekł Jezus/ Nie vmrze/ ále ieſli chcę żeby zoſtał áż przyidę / coż tobie do tego?

24 Thenći ieſt on zwolennik ktory świádczy o tych rzeczach/ y to wypiſał/ á wiemy że prawdźiwe ieſt świádectwo iego.

25 † Są też ieſzcze wiele inych rzeczy ktore czynił Jezus/ ktore gdyby miáły być wſzytki z oſobna ſpiſáne/ [D] nie tuſzę aby y ſam świát ogárnąć miał ty kśięgi/ ktoreby o tym piſano.

> † Wyżſzey. 20. v. 30.

> D Bog niechćiał nas zabáwić tákim mnoſthwem kśiąg ále nam ták wiele zoſtáwił ile nam byłá potrzebá / á przetoż theż ná thym mamy mieć doſyć.

Wtore kſięgi Lukaſzá świetego/

ktorych napis ieſt/ Dzieie ábo Spráwy Apoſtolskie.

Kapitulá 1.

5. Rozmowy Kryſtuſowe z Apoſtoly. 9. Iego w niebowſtąpienie. 15. Rzecż Piotrowá ku obrániu kthorego ná mieyſce Iudaſzá Iſkáryotá. 26. Los padł ná Maćieiá.

1. Wypráwiłem [A] pirwſze kſięgi o Teofile/ o wſzytkim co poczynał Iezus czynić y vczyć.

2. Aż do dniá tego/ w ktory [B] dawſzy roſkazánie Apoſtolom przez Duchá świętego/ ktore był obrał/ wźięt ieſt ku gorze.

3. Ktorym ſie też ſam potym gdy był vmęczon zſtáwił żywym [C] w wielu niewątpliwych znakoch/ przez cżterdźieśći dni ſie im vkázuiąc/ y powiedáiąc thy rzecży ktore ku kroleſtwu Bożemu náleżą.

4. A zebrawſzy ie/ roſkazał im áby nie odchadzáli z Ieruzalem/ ale iżby cżekáli obietnice Oycowey/ * ktoraśćie ſłyſzeli odemnie.

5. † Abowiem Ian krzćiłći wodą/ ále wy będźiećie [D] pokrzcżeni Duchem świętym po niewielu tych dni.

6. A ták oni zſzedſzy ſie/ pytáli go mowiąc: Pánie záli w tym cżaſie náprawiſz kroleſtwo Izráelſkie?

7. Lecż on rzekł do nich: [E] Nie wáſzáć rzecż znáć cżaſy y chwile/ ktore Oćiec w ſwey właſney mocy położył.

8. ⁄⁄ Ale weźmiećie moc Duchá świętego gdy przyidźie ná was/ y będźiećie mi świádki w Ieruzalem/ y we wſzytkim Iudá/ y w Sámáryey/ [F] áż y do oſtátecżnych źiemi.

9. ♀ A tho rzekſzy/ gdy oni pátrzáli podnieſion ieſt/ á obłok porwał go od ocżu ich.

10. Y gdy ták pilnie ocży ſwe podnośili w niebo/ á on ſzedł/ oto dwá mężowie thuż ſtáneli przy nich [G] w białych ſzátách.

11. Ktorzy też rzekli: Mężowie Gálileycżycy przecżże ſtoićie pátrząiąc w niebo? Ten Iezus ktory wzgorę wźięt ieſt od was w niebo/ tákći przyidźie iákośćie widźieli go idącego do niebá.

12. Tedy ſie wroćili do Ieruzálem od gory ktora zową Oliwná/ co ieſt bliſko Ieruzálem/ thák dáleko iákoby [H] Szábáth chodu.

13. A gdy weſzli/ wſtąpili ná ſalę kędy mieſzkáli/ Piotr/ y Iakub/ y Ian/ y Andrzey/ y Filip/ y Thomaſz/ Bártłomiey/ y Mattheuſz/ Iakub ſyn Alfeuſzow/ Symon Zelotes/ y Iudas Iakubow brát.

14. Ci wſzyſcy trwáli [I] zgodnie ná modlitwie y proſbach z żonámi/ y z mátką Iezuſową/ y z bráćią iego.

15. W tychże tám cżáſiech powſtawſzy Piotr w poſrodek zwolennikow/ rzekł: (a było ich w kupie miánowićie tám ná onym mieyſcu iákoby ſto y dwádźieśćia)

16. Mężowie bráćia/ potrzebá ſie było wypełnić piſmu onemu/ * ktore opowiedźiał Duch święty przez vſtá Dawidowe/ † o Iudaſzu ktory był przewodnikiem w drodze onym co poimáli Iezuſá.

17. Abowiemći był policżon miedzy nas/ y doſtał był cżąſtki tego vrzędu.

18. A przetoż on doſtał był roley z náymu złośćiwego/ a [K] obieśiwſzy ſie roſpukł ſie ná poły/ y wypłynęły trzewá iego.

19. Y iáwnoć to ieſt wſzytkim mieſzkáiącym w Ieruzálem/ ták iż názwano pole ono właſnym ich ięzykiem Akeldámá/ to ieſt Rolá krwie.

20. Abowiem nápiſano w Kſięgách Psálmow: ♀ Niechay będźie mieſzkánie iego opuſtoſzone/ á niech nikt nie będźie ktoby w nim mieſzkał/ * y przełożeńſtwo ie° niechay weźmie drugi.

21. A thák potrzebá z tych mężow ktorzy ſie z námi złącżyli po wſzytek then cżás/ iáko Pan Iezus ſpráwował vrząd ſwoy miedzy námi/

22. [L] Pocżąwſzy od krztu Iánowego/ áż do tego dniá w ktory ieſt wźięt ku gorze od nas/ áby ieden z nich był z námi świádkiem zmarthwychwſtánia iego.

A przetoż

[A] Ukázuie tu iż ty kſięgi máią być złącżone z onemi pierwſzemi ktore piſał Lukaſz święty.

[B] To ieſt/ áby opowiedáli Ewánieliią.

[C] Aby tym ſpoſobem zacność y zwierzchność podał Ewánieliey ſwoiey.

* Luk. 24. v. 49. Ian. 14 v. 26.
† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Luk. 3. v. 16. Ian. 1. v. 26. Niżey. 2. v. 2: y 11. v. 16. y 19. v. 4.

[D] To ieſt/ będźiećie pokropieni łáſką duchowną ktora ni od kogo iedno od ſámego ſyná Bożego bywa dáná.

[E] Tymi słowy zákázuie nam pytáć ſie o tym co ieſth nád rozum náſz/ á co ſobie ſam Bog záchowáł.

⁄⁄ Niżey. 2. v. 2.

[F] Stárá ſie iákoby im wybić z myſli omylne ich mniemánie ktore o Meſyaſzu mieli/ mniemáiąc że tylko ſámym Żydom właſnie należał.

♀ Luk. 24. v. 51.

[G] Ty znáki były zacnośći Boſkiey áby tym ſpoſobem Aniołowie od inych ludźi byli rozeznáni.

[H] To ieſt/ ná dwu tyſiącu krokow.

[I] Okázuie iż gdy my ſą zgodnemi z ná ten cżás nárychley bywamy ſpráwnemi ku przyięćiu duchá świętego.

* Pſalm. 41. v. 10. Ian. 13. v. 18.
† Ian. 18. v. 3.

⁄⁄ Mát. 27. v. 5.

[K] W Greckim ſtoi iż ſie Iudaſz ſam z gory zrzućił/ á zádawiwſzy ſie ták iáko ſpukł ſie y onym ſtáło/ o ktorych cżytay 2. Kron. 25. v. 12.

♀ Pſalm. 69. v. 26.

* Pſalm. 109. v. 8.

[L] Cżyni wzmiánkę nágotownieyſzego ártykułu wiáry náſzey/ w ktorym ſie y ine zámyká.

23 A przetoż postawili dwu/ Jozefa ktorego zwano [M] Barsabas/ a ktory miał przezwisko Sprawiedliwy/ y Maćieia.

24 Mowili tedy modląc sie: Ty Panie ktory znasz [N] serca wszytkich/ vkaż nam ktoregoś obrał z tych dwu.

25 Aby wziął dział vrzędu tego y Apostolstwa/ od kthorego sie odłądził Judasz/ aby odszedł na mieysce swe.

26 A thak położyli losy ich/ y padł los na Maćieia/ ktory za spolnym wszech zwoleniem/ przyłączon iest ku iedenaśćie Apostołom.

[M] To iest/ syn przy[...] albo odpoczy[...]nia.

[N] Tu naprzod ser[...] przypomina bo [...] żadny szczyrość a [...] szczyrość serdeczna [...] vprzedząc.

Kapitula 2.

3. Duch święty zesłan Apostołom w ognistych iezykach. 4. Mowią obcemi iezyki. 6. Lud przestraszon. 14. Pierwsze Piotrowe kazanie. 41. Trzy tysiące ludzi sie okrzciło. 42. Swiethe ćwiczenie wiernych y miłość społeczna.

1. Gdy przychodził dźień [A] piećdziesiathy/ byli wszyscy zgodnie na iednym mieyscu.

2. *Tedy sie zsthał z prętka z nieba [B] szum/ iakoby przypadaiącego [C] wiatru gwalthownego/ ktory napełnił wszytek dom kędy sie dzieli.

3. Y vkazały sie im rozdzielone iezyki na [D] kształt ognia/ ktory stanął nad każdym z nich.

4. A thak napełnieni są wszyscy Duchem świetym/ a poczęli mowić obcemi iezyki/ iako im Duch on dawał wymawiać.

5. A byli w Jeruzalem mieszkaiący Zydowie/ [E] ludźie bogoboyni/ ze wszego narodu tych ktorzy są pod niebem

6. Gdy sie tedy tha wieść wszczęła/ zbieżało sie mnostwo ludźi/ y zstało sie w nich zamieszanie/ że każdy słyszał własnym swym iezykiem ony mowiące.

7. Y zdumiewali sie wszyscy/ a dźiwowali sie mowiąc iedni do drugich: Izali oto ći wszyscy ktorzy mowią nie są Galileyczycy?

8. Jakoż my tedy słyszymy v nich każdy swoy własny iezyk/ w ktorymechmy sie zrodzili?

9. My Parthowie/ Medowie/ y Elamitowie/ y ktorzy mieszkamy w Mezopotamiey/ w Judzie/ w Kapadocyiey/ w Poncie/ y w Azyiey.

[A] Dla tego był ze[...] on duch święty [...] sie nawięcey [...] zieszło do Jeruzalem/ aby tako [...] rzecz była iawna nie tylko na iednym onym mieyscu/ ale też y po wszytkiey ziemi. [...] Moyżesz.1.v.5. [...] 11.v.15. y 19.

[B] [...] ktorym byli po[...] budzeni aby thym [...] mieyszemi byli.

[C] [...] To iest oznaczon [...] Duch święty. [...] aby moc y obs[...] skutecznie ktore [...] w tych iezy[...] tym znacz[...] było.

[D] [...] ktorym ten cud [...] ku wielkiemu [...] pożytkowi.

10 W Frygiey/ w Pamfiliey/ w Egipćie/ y w stronach Libiey/ ktora podległa Cyrenie/ y my przychodniowie Rzymscy/ Zydowie/ [F] y nowo do Zydostwa przystawaiący.

11 Kreteńczycy/ y my Arabczycy/ słyszymy ie mowiące iezyki naszemi zacne rzeczy o Bogu.

12 A tak sie wszyscy zdumieli/ y wątpili mowiąc iedni do drugich: Coż to wżdy za rzecz?

13 Lecż drudzy chytrze szydząc mowili: [G] Ci opili sie wina młodego.

14 Tedy Piotr stoiąc z onymi iedennaśćia/ podniosł głos swoy y mowił do nich tymi słowy: Meżowie Zydowscy/ y wy wszyscy ktorzy mieszkaćie w Jeruzalem/ niechayżeć to wam iawno będźie/ a przyimićie w vszy swoie słowa moie.

15 Abowiem nie są ći piiani iako wy mniimaćie/ gdyż dopiro trzećia godźina na dźień.

16 Aleć tho iest ono co powiedziano przez [H] Proroka Joela.

17 † Y będźie to w ostatecznych czasiech (mowi Bog) Wyleię z Ducha mego na wszelkie ciało/ a będą prorokowáć synowie waszy y corki wasze/ a młodźiency waszy [I] widzenia widźieć będą/ a starcom waszym [K] sny sie śnić będą.

18 A pewnie w onych czasiech na sługi me y na służebnice moie wyleię z Ducha mego/ y będą prorokowáć.

19 Vczynię cuda na niebie wzgorę/ y znamiona na źiemi nisko/ krew/ ogień/ y mgłę dymną.

20 Słońce sie obroći w ćiemność/ a mieśiąc w krew/ przed tym niż przyidźie on dźień Pański wielki a znaczny.

21 *Y przyidźie to że [L] ktokolwiek będźie wzywał imienia Pańskiego/ będźie wybawion.

22 Meżowie Izraelscy/ słuchayćież słow tych/ Jezusa onego Nazareńskiego/ męża od Boga pochwalonego v was w zacnych sprawach/ cudach/ y znamionach/ ktore czynił Bog przezeń w pośrodku was/ iako y sami wiećie.

23 Tego gdyśćie za [M] naznaczoną radą y opatrznośćią Bożą podane wźięli rękami niesprawiedliwemi/ zabiliśćie go vbiwszy na krzyż.

24 Ktorego Bog wzbudźił/ [N] odiąwszy boleśći śmierći/ dla tego iż to była rzecz niepodobna/ aby od niey miał być zatrzyman.

[F] A ćić to byli ktorzy będąc pogany/ na Zydowskie nabożeństwa przystawali.

[G] Zadney tak zacney sprawy Rozsądku niemasz/ z ktoreyby sie nie mieli pośmiewać ći ktorzy lekce ważą Pana Boga.

[H] Bierze na świadectwo Proroka/ ale nie przyrowiezuie sie ku słowam iego.

† Ezá.44.v.3. Joel.2.v.28.

[I] To iest/ Będą mieć osobne wyrozumienie y wdźięczność w oznaymowaniu woley Bożey.

[K] Oglądą sie na ony sposoby ktoremi sie przed thym oznaymował Bog służebnikom swoim/ iako o tym napisano w księgach 4.Mo.kap.12.v.6. y Joel.2.v.32. Rzym.10.v.13.

[L] Podawa nam lekarstwo iako mamy wychodźić z naszych trudnośći.

[M] To mowi aby zawart drogę wszelkiemu zgorszeniu/ chcąc okazáć iż Jezus nie ćierpiał z przygody albo iżby sobie pomoc nie mogł.

[N] Możem też czytáć rozwiązawszy boleśći śmierći/ co sie barzo dobrze zgadza z Psalmem Dawidowym/ ku ktoremu sie thu Piotr przysthosował Psal.16.v.6.

Abowiem

* Psál.16.v.8.

25 *Abowiem o nim powieda Dawid: Vpátrowalem záwżdy Páná przed soba/ bo mi iest po prawey mey stronie/ ábych nie byl wzruszon.

26 Y dla tegoż sie rozweselilo serce moie/ á rozrádowal sie iezyk moy/ gdyż theż y ciálo moie odpoczynie w nádziei.

27 Abowiem nie zostáwisz ciálá mego w grobie/ á nie dopuścisz świetemu twemu poczuć nákáżenia.

28 Oznaymiles mi drogi żywotá/ á nápelnisz mie rádościa z obliczem twoim.

† 1.Krol.2.v.10. Niżey.13.v.36.

29 Meżowie brácia/moge bespiecznie mowić v was o Pátryárssze Dawidzie/ † żeć vmárl y pogrzebion iest/ á grob iego iesth v was áż y do dniá tego.

O Psál.132.v.11. O Z tad sie okázuie iż w Krystusie byto coś zacnieyszego niż sámo ciálo/ to iest bostwo iego.

30 A przetho gdyż byl Prorokiem/y wiedzial że mu Bog przyrzekl pod przysiega/iż z owocu biodr ie°/° ile wedle ciálá/ Krystusá miál wzbudzić/ á posádzić ná stolicy iego.

Q Psál.16.v.10. Niżey 13.v.35.

31 Thedy przepátrniac powiedal o zmartwychwstániu Krystusowym/ Qiż nie zostal w grobie trup iego/ áni ciálo iego poczulo zepsowánia.

32 Tegoć Jezusá wzbudzil Bog/ktorey rzeczy my wszyscy iestechmy świádkowie.

33 Potym gdy práwica Boża byl podwyższon/y obiecánego Duchá świetego wział od Oycá/toć teraz wylal/ ná co wy pátrzyćie/y co slyszyćie.

* Psálm.110.v.1.

34 Abowiemći Dawid nie wstapil do niebá/lecz sam powieda:*Rzekl Pan Pánu memu/siadź po práwicy mey.

35 Aż położe nieprzyiacioly twe podnożkiem nog twoich.

36 Niechayżeć thedy wie zápewne wszytek dom Izráelski/ iż y Pánem y Krystusem vczynil Bog tegoto Jezusá/ktoregoście wy vkrzyżowali.

37 A ták to slyszac rozżalili sie ná sercu/y rzekli do Piotra y do inych Apostolow: Coż mamy czynić meżowie brácia?

P Nád odpuszczenie grzechow y nowość żywotá/przydawa dáry widome duchá świetego.

Q Pierwszy stopień otrzymáli byli Żydowie toż potym potomstwo ich.

R A drugi záś stopień odźierżeli pogáni.

38 Zátym Piotr rzekl do nich: Vznayćie sie/á okrzći sie káżdy z was w imie Jezusá Krysthusá ku odpuszczeniu grzechow/á weźmiećie P dar Duchá świetego.

39 Abowiemći sie Q wam tá obietnicá zstálá/y dziatkom wászym/y wszytkim ktorzy R daleko sa/y ile ich kolwiek wzowie Pan Bog nász.

40 Y wielem inych slow oświadczal sie á nápominal ie mowiac: Wyzwolćie sie od tego narodu zlego.

41 Ktorzy tedy wdźiecznie przyieli slowá iego/okrzćili sie: y przystálo dniá onego ku kościolowi okolo trzech tysiecy osob.

42 Y trwáli w náuce Apostolskiey/y w S społeczności/y w T lamániu chlebá/ y V w modlitwach.

43 Przyszedl tedy ná wszytki strách/á wiele cudow y známion przez Apostoly bylo okazánych.

44 Y wszyscy ktorzy wierzyli byli ná iednym mieyscu/ X wszytkiego społecznie vżywáiac.

45 Osiadlości y máietności przedawáli/dzielac ie wszytkim ile komu bylo potrzebá.

46 A vstáwicznie trwáiac zgodnie w kościele/ † y lamiac w domu chleb/ przyimowáli pokarm z weselem/y w prostoćie serdeczney.

47 Chwalac Bogá y máiac lásk e v wszego ludu/á Pan zawżdy przydawal kościolowi swemu ty ktorzy mieli być zbáwieni.

S To iest/w złączeniu braterskim. T To iest/w świątości wieczerzey Páńskiey. V To iest/w modlitwach społnych ku Pánu Bogu. X To mieysce nie ták ma być rozumiane iáko ie niektorzy nowokrzczeńcy pociagáia/ iakoby wszytki rzeczy miáły być pospolite każdemu/ ale były tháki porządek w podźielániu dobr/ iż gdźie widźieli iáką potrzebę/nie litowáli máietności swych/ iáko sie z wthorego wiersza tu okázuie. † Niżey.20.v.7.

Kapitulá 3.

1. Piotr y Jan vzdrawiáia chromego. 12. Piotr dawa spráwe vczynku swoiego. 16. Powieda iż sie to zstálo imieniem Krystusowym. 25. Grozi thym ktorzy go nie sluchaia.

1. Gdy Piothr y Jan szli społu do kościola/ w godzine modlitwy dźiewiatha.

2. A niektory A chromy ieszcze z żywotá mátki swoiey byl noszon/ ktorego vstáwicznie kládziono v brány kościelney/ ktora zwano Nadobna/ áby prosil iálmużny od tych ktorzy szli do kościolá.

3. Then gdy vyzral Piotrá y Janá wchodzace do kościolá/ prosil áby od nich wział iálmużne.

4. A ták Piotr y Jan pilnie náń pátrzac oczymá swoiemi/rzekli: Patrz ná nas.

5. Thedy on pátrzal nádźiewáiac sie co wziać od nich.

6. Ale mu Piotr powiedźial: Srebráć áni zlota niemam/lecz co B mam to tobie dawam: W imie Jezusá Kristusá Nazáreńskiego wstań á chodź.

A Okázuie iż then chromy byl nád zwyczay inych chromot/bo ieszcze od národzenia golenie iego były przećiw smartwiały/á iż go ná nadźieia lekárstwá oprocz mocy Bożey nie było.

B To iesth/ dar zdrowienia od Bogá dány.

A viawszy

7\. A viawszy práwa iego reke podniosl go/ y wnet byly vmocnione nogi iego/ y kostki.

8\. Wyskoczywszy tedy stánal y chodzil/ y wszedl z nimi do kościolá/ á chodzac skakal/ y chwalil Bogá.

9\. Y vyzral wszythek lud iż chodzil á chwalil Bogá.

10 A poznali go iż to on byl/ ktory dla iálmużny siadal v brany Nadobney kościelney/ y napelnieni sa strachu y zdumienia/ nád tym co sie bylo przydálo iemu.

11 Gdy sie tedy trzymal on chromy ktory byl vzdrowion Piotrá y Janá/ zbieżal sie wszytek lud ku nim do przysionká/ ktory byl zwan Salomonow/ vleknawszy sie.

12 Co widzac Piotr/ ták mowil do ludu: Meżowie Izráelscy/ coż sie temu dziwuiecie? abo przeczżescie ná nas vdali oczy wásze/ [C] iákobychmy to moca y świątobliwościa nászą vczynili iż ten to chodzi?

13 * [D] Bog on Abráámow/ Izáákow/ y Jakobow/ á Bog oycow nászych/ vwielbilći Jezusá Syna swego/ ktoregoście wy wydáli/ y záprzeliście sie go przed Pilatem/ gdyż go on wolnym być osadzil.

14 † Aleście wy sie onego świethego y spráwiedliwego záprzeli/ á żadáliście aby wam dárowal meżoboyce.

15 Y zámordowaliście sprawce żywotá/ ktorego Bog wzbudzil od vmárlych/ á mychmyć sa świádkowie iego.

16 A przez wiáre w imie iego/ thego ktorego teraz widźićie y znacie/ vtwirdzilo imie iego/ á wiárá kthora przezeń iest/ dala temu to cale zdrowie przed wámi wszytkimi.

17 [E] Alec teraz brácia wiem żeście z niewiádomości to vczynili/ [F] ták iáko y Ksiażetá wásze.

18 Leczći Bog to co przez vstá wszech swoich Prorokow opowiedzial/ iż Krystus cirpieć miał/ ták wypelnil

19 A przetoż vznaycie sie á náwroćcie sie/ áby byly zgladzone grzechy wásze/ gdyż przyszly czásy ochlodzenia od obliczności Páńskiey.

20 A poslal wam onego/ kthory byl przed tym opowiedzian/ Jezusá Krystusá.

21 Ktoremuć potrzebá być [G] w niebie áż do [H] czásow naprawienia wszech rzeczy/ kthore opowiedzial Bog od wieku przez vsta wszech swych świetych Prorokow.

22 Abowiem mowil Moiżesz do oycow: Proroka wzbudzi wam Pan Bog wász z bráciey wászey iáko mnie/ á bedziecie go sluchać we wszythkim cokolwiek on wam powie.

23 Y zstánie sie to że kto nie bedzie sluchal Proroká onego/ bedzie wykorzenion z ludu.

24 Alec y wszyscy Prorocy/ od Sámuelá y ini/ kthorzy po nich byli ile ich kolwiek prorokowalo/ też wszyscy o tych dniach powiedáli.

25 [I] Wyście sa syny prorockimi y przymierza/ ktore postánowil Bog z oycy nászemi/ mowiac do Abráámá: [K] Iż w potomstwie twoim blogoslawieństwá dostapia wszythki narody ná ziemi.

26 Wamći naprzod Bog wzbudziwszy Syná swoiego Jezusá poslal/ ktoryby wam blogoslawil/ odwracáiac káżdego od iego zlości.

> w5. Mo. 18. v. 15. Niżey. 7. v. 37.

> I Abowiem byli poszli z tego narodu/ á dla tegoż byli dziedzicy przymierza co sie tknie to z sthrony ludu wszytkiego.

> K Poczatek wszelkiego blogoslawieństhwa iest w Krystusie y dla tegoż pogáni sa wszczepieni w potomsthwo Abráámowe.

Kapitu. 4.

3\. Piotr y Jan podáni do wiezienia. 10. Ktorzy iáwnie wyznawáia imie Krystusowe. 18. Zápowiedziano im áby wiecey nie opowiedáli w tho imie. 24. Prosza o pomnożenie Ewánieliey. 32. Jednotá y milość wiernych.

1\. Gdy oni ták mowili do ludu/ tedy przyszli Kaplani/ y przelożeni kościolá/ y [A] Sáduceuszowie/

2\. Frasuiac sie bárzo iż vczyli lud/ á opowiedáli w imie Jezusowe powstánie od vmarlych.

3\. Y targneli sie ná nie rekomá/ á podáli ie do wiezienia áż do iuthrá/ bo iuż byl wieczor.

4\. A wiele tych ktorzy slowá ony slyszeli vwierzyli/ y bylo w liczbie meżow okolo piaci tysiecy.

5\. A gdy bylo názaiutrz/ zebráli sie Ksiażetá ich y stárszy/ y Doktorowie w Jeruzálem.

6\. Y Annasz nawyższy Káplan/ y Káiphasz/ y Jan/ y Alexánder/ y ile ich iedno bylo z rodu Kápláńskiego.

7\. Gdy ie tedy postáwili w pośrodku/ pytáli ich: Ktora moca/ á ktorymeście wy to imieniem vczynili?

8\. Tedy Piotr bedac nápelnion Duchá świete-

> A Ci Sáduceuszowie iáko wiele świádectw iest w Ewánieliey byli glownemi nieprzyiacioly tey náuce o zmartwychwstániu.

chá świetego/ rzekł do nich: Kśiążetá ludu y ſtárſzy Izráelſcy.

[B] Vrząd ſędźiow ieſt aby nie ſkázowáli áni potępiáli tego co ieſt dobre/ owſzem áby tho przyimowáli.

9. Gdyż o nas dźiś ten [B] ſąd ieſt záſádzon/ dla dobrodźieyſtwa nád człowiekiem niedołężnym vczynionego/ iáko on ieſt vzdrowion.

10 Niechżeć wam wſzem będźie iáwno/ y wſzytkiemu ludowi Izráelſkiemu/ żeć przez imię Iezuſá Kryſtuſá Názáreńſkie°/ ktoregośćie wy vkrzyżowáli/ ktorego Bog wzbudźił od vmárłych/ przez tegoć then ſtoi zdrowym przed wámi.

* Pſálm. 118. v. 21. Ezái. 28. v. 16. Mát. 21. v. 42. Márc. 12. v. 10. Luk. 22 v. 17.

C Rozumie thu o przełożonych y o tych co lud rządźili.

11 * Tenći ieſt kámień on/ ktorego ſobie nie mieliśćie nizacz wy [C] budniący/ ktory ſię zſtał głową węgłu.

12 Y niemáſzći w żadnym inym zbáwienia / áni ieſt żadne imię pod niebem/ ktoreby było podáne miedzy ludźi/ w ktorym potrzebá ábychmy byli zbáwieni.

13 A ták oni widząc śmiáłość w mowie Piotrowe y Ianowe/ y wiedząc pewnie że nie byli ludźmi vczonemi ále proſtáki/ dźiwowáli ſię/ y poznawáli że oni byli z Iezuſem.

14 Ale widząc onego z nimi ſtoiącego ktory był vzdrowion/ nie mogli nic mowić przećiw nim.

15 Y kazawſzy im precz z rády wynidź/ námawiáli miedzy ſobą.

16 Mowiąc: Coż z tymi ludźmi czynić mamy? gdyż známienithy cud przez nie ieſt vczynion/ iáwnoć to ieſt wſzytkim mieſzkáiącym w Ieruzálem/ áni możem tego záprzeć.

17 Ale iżby ſię to więcey nie roznaſzáło miedzy ludźmi / zágroźmy im ſrodze/ áby potym w imię tho z żadnym człowiekiem nie mowili.

D Ludźie záwżdy tego świátá ſą ták vporni przećiw dekretom Boiym że záwżdy przećiwko nim śmieią ſię záſtháwowáć ſwoią zwirzchnośćią.

18 A przetoż wezwawſzy ich/ [D] zákazáli im áby więcey nie vczyli w imię Iezuſowe.

19 Tedy Piotr y Ian odpowiedźiawſzy/ rzekli do nich: Ieſliż to ieſt rzecz ſpráwiedliwa przed Bogiem / was rádſzey ſłucháć niż Bogá / rozſądźćieſz to?

20 Abowiem o tym cochmy widźieli y ſłyſzeli/ mowić muśimy.

E Nád pogrożkinie dáley nie poſtępuią/ ábowiem ie był ſam Bog od tego pohámował.

21 Oni tedy nie mogąc ználeść iákoby ie mieli kárać/ [E] zágroźiwſzy im/ puśćili ie dla ludu/ Abowiem wſzyſcy chwalili Bogá zá to co ſię było zſtáło

22 Bo onemu człowiekowi było dáley niż czterdźieśći lat/ ná ktorym ſię był okázał on cud vzdrowienia.

23 A ták gdy ie puſzczono/ przyſzli do ſwych/ y oznáymili im to co kśiążetá Kápłáńſkie y ſtárſzy mowili.

24 Ci záśię ktorzy to ſłyſzeli/ zgodnie podnioſſzy głos ſwoy ku Bogu mowili: Izá nie ty ieſteś Bog on/ ktoryś ſpráwił niebo y źiemię/ morze/ y wſzytki rzeczy co w nich ſą?

F Boż iż ſię to ſtáło ie o rozmnożeniu krolestwa Bożego á przetoż zákłádáią grunt ſwoy ná obiethnicách Bożych.
† Pſálm. 2. v. 1.

25 [F] Ktoryś przez vſtá Dawidá ſługi ſwe° powiedźiał: † Przecż że ſię wzburzyli pogáni / á narodowie zmyſlali rzeczy prożne?

26 Stánęli Krolowie źiemie/ y Kśiążetá zebráły ſię ná iedno mieyſce/ przećiwko Pánu/ y przećiw Kryſtuſowi iego.

27 Abowiemći ſię zebráli prawdźiwie przećiw świętemu Synowi twemu Iezuſowi/ ktoregoś ty był pomázał/ Herod y Poncyus Piłat z pogány/ y z ludem Izráelſkim.

28 Aby to vczynili cokolwiek ręká twa y rádá twa przed tym vczynić poſtánowiłá.

29 A przetoż teraz Pánie weyzry ná pogrożki ich/ á day ſłużebnikom twoim/ áby ze wſzythką śmiáłośćią opowiedáli ſłowo twoie.

30 Sćiągnawſzy rękę twą ku vzdrowieniu/ áby też cudá y známioná były czynione przez imię świętego Syná twego Iezuſá.

31 A ták oni gdy ſię modlili/ zátrząſnęło ſię ono mieyſce w ktorym byli zgromádzeni/ y nápełnieni ſą wſzyſcy Duchá świętego/ á opowiedáli śmiele ſłowo Boże.

G To ieſt/ wolą iednoſtáyna.

32 Tedy oney wſzytkiey wielkośći ktorzy byli vwierzyli było ſerce iedno y [G] duſzá iedná/ á żaden z nich cokolwiek mieli / nic ſwego być nie powiedał/ ále wſzytkiego [H] ná ſpoł vżywáli.

H Zaden z nich ſobie właſnego ſwego nie ważył áby go nie miał być gotow tego z niedo oney ſpołecznośći ku podpomożeniu náczby było potrzebá.

33 A wielką mocą Apoſtołowie dawáli świádectwo o zmartwychwſtániu Páná Iezuſowym/ y byłá wielka łáſká nád nimi wſzytkimi.

34 Bo żadnego miedzy nimi nie było potrzebuiącego/ gdyż ile ich kolwiek mieli polá ábo domy / przedawáli á przynośili pieniądze zá ono co przedáli.

35 Y kładli przed nogi Apoſtolſkie/ á potym to podźielano káżdemu ile ko mu byłá potrzebá.

36 Tedy Iozes ktory názwan ieſt Bárnábás od Apoſtholow (co ieſlibyś wykłádał/ ieſt ſyn poćieſzenia) z pokolenia Lewi / rodem z Cypru.

37 Máiąc pole przedał ie/ á przynioſzy pienią-

ſzy pieniądze/ położył ie v nog Apo- ſtołom.

KApitu. 5.

1. Smierć Ananiaſzowá y żony iego. 18. Więzienie Apoſtolſkie. 19. Wyzwolenie ich. 21. Y 42. Státeczność ich. 27. Chociaż im było zákazano áby nie vczyli w imię Jezuſowe 29. Przedſię śmiele go wyznawáią. 34. Rádá Gámalielowá.

1. Edy thez mąż niekthory imieniem Ananiaſz z Sáfyrą żoną ſwą przedał o- śiadłość.

2. Y wyiął nieco z pieniedzy/ o czym wiedźiáłá y żoná iego/ á przyniozſzy część niektórą/ położył przed nogi Apoſtolſkie.

3. Rzekł mu tedy Piotr/ Ananiaſzu przecżże ſzátan nápełnił ſerce twe/ iżeś ſkłamał przećiw Duchowi świętemu/ á vjałeś pieniedzy zá then folwárk?

4. [A] Azażby gdybyś był chował tobie to było nie zoſtáło/ á przedawſzy zażeś tego nie miał w mocy ſwey? Przecż- żeś ſobie te rzecz ná myſl przywodźił? [B] Nie ludźmiś ſkłamał ále Bogiem.

5. Ty ſłowá ſłyſząc Ananiaſz vpadſzy vmárł/ Y przyſzedł ſtrach wielki ná wſzytki ktorzy to ſłyſzeli.

6. A tak wſtawſzy młodźieńcy porwáli go/ á wyniozſzy pogrzebli.

7. Y gdy iuż było iákoby po trzech godźinách/ gdy żoná iego nie wiedząc co ſię ſtáło/ tám weſzłá/

8. Rzekł do niey Piotr/ Powiedz mi zá tylkoliśćie przedáli then folwárk? A oná rzekłá/ Zá tylko.

9. Tedy Piotr rzekł do niey/ Coż tho ieſt żeśćie ſię ná tho zmowili ábyśćie kuśili Duchá Páńſkiego? Oto nogi tych ktorzy pogrzebli mężá twego tuż v drzwi ſą/ y ćiebieć wynioſą.

10. Pádłá thedy wnet v nog iego bez duſze/ á wſzedſzy młodźieńcyználeźli ią vmárłą/ á wyniozſzy pogrzebli ią podle mężá iey.

11. Y przyſzedł wielki ſtrách ná wſzytek Kośćioł/ y ná wſzytki ktorzy tho ſłyſzeli.

12. A tak przez ręce Apoſtolſkie dźiało ſię wiele znákow y cudow miedzy ludźmi/ á byli wſzyſcy zgodnie w przyśionku Sálomonowym.

13. [C] A z inych żaden nie śmiał ſię do nich przyłączyć/ ále ie ſobie miał lud w wielkiey powadze.

14. Y tym więcey przyráſtáło wielkośći wierzących Pánu/ mężow ſpołu y niewiaſt.

15. Ták iż też ná vlice wynaſzáli niemocne/ y kłádli ie ná łożkách y ná pośćieli/ áby choć tylko ćień Piotrá idącego záćmił ktorego z nich.

16. Zchodźił ſię thez lud z okolicznych miaſt do Jeruzalem wiozac niemocne/ y ktorzy byli przenágabáni od duchow nieczyſthych/ á ći wſzyſcy byli vzdrowieni.

17. Thedy powſtawſzy Kápłan nawyżſzy y wſzyſcy ktorzy z nim byli [D] z ſekty Saduceuſzow/ będąc pełni nienawiśći.

18. Targnęli ſię rękomá ná Apoſtoły/ y podáli ie do więzienia poſpolitego.

19. Ale Anioł Páńſki w nocy otworzył drzwi v ćiemnice/ á wywiodſzy ie/ rzekł.

20. Idźćież/ á ſtánawſzy powiedaycie ludowi w Kośćiele wſzythki ſłowá [E] żywotá tego.

21. Tho oni gdy vſłyſzeli/ weſzli rániuczko do kośćioła y vczyli/ A przyſzedſzy Kápłan nawyżſzy y ći co z nim byli/ zebráli rádę y wſzytki ſtárſze ſynow Izráelſkich/ á poſłáli do ćiemnice oprawce áby byli ony przywiedli.

22. Ale gdy oprawce przyſzli/ nie nálezli ich w ćiemnicy/ co wroćiwſzy ſię oznaymili.

23. Powiedáiąc/ Aczćiechmy ćiemnice ználezli zámkniona ze wſzytka pilnośćią/ y ſtraż z dworu ſtoiącą przede drzwiámi/ lecz gdyſmy otworzyli/ żadnegoſmy we wnątrz nie nálezli.

24. A gdy ty ſłowá vſłyſzeli y nawyżſzy Kápłan/ y przełożony Kośćioła/ tákże y Kſiążętá kápłáńſkie/ wątpili o nich coby to było.

25. Y przyſzedſzy niektory powiedźiał im/ Oto mężowie ktoreśćie byli dáli do więzienia/ ſthoią w kośćiele/ á vczą lud.

26. Tedy rotmiſtrz z ſługámi przywiedli ie/ wſzákoż nie gwałtem/ (bo ſię ludźi báli by ich nie vkámionowáli).

27. Przywiodſzy ie tedy poſthawili przed rádą/ A ták ich pytáło Kſiążę kápłáńſkie/

28. Mowiąc/ Zalichmy wam ſrodze nie zákazáli ábyśćie w imię to nie vczyli? A oto [F] iuż pełno w Jeruzalem

[D] Bo Saduceuſowie ná then czás mieli wielki przodek miedzy Żydy.

[E] To ieſt/ náuki ożywiáiącey.

[F] Winuią ie iákoby mieli być odpornemi y wſzczynáiącemi buntu á nieſnaſki w mieśćie.

náuki wáſzey/ y chcecie ná nas wnieść rozlanie krwie człowieká tego.

29 A odpowiedáiac im Apoſtołowie rzekli/ Wiecey nam potrzebá być poſłuſznymi Bogu[G] niż ludziom.

G Gdyż oni záwżdy roſkázuia rzeczy ſprzećiwne słowu Bożemu.

30 *Bog oycow náſzych wzbudźił Jezuſá/ ktoregośćie wy zábili záwieśiwſzy ná drzewie.

* Wyżſzey. 3. v. 13.

31. Tenći ieſt ktorego Bog wywyżſzył práwica ſwa áby był Kśiażećiem y zbáwićielem / á dał vznánie Izráelowi y odpuſzczenie grzechow.

32 A mychmy ſa świádki iemu tych rzeczy ktore powiedamy/ tákże y Duch święty ktorego dał Bog tym ktorzy ſa poſłuſzni iemu.

33 Ale oni to ſłyſzac práwie ſie pukáli/ y rádźili ſie iákoby ie pomordowáć

34 Tedy wſtawſzy w rádzie niektory Faryzeuſz imieniem Gamaliel/ zákonny Doktor zácny v wſzego ludu/ roſkazał áby máluczko wywiedźiono precz Apoſtoły.

35 Y rzekł do nich/ Mężowie Izráelſcy/ obáczćie pilnie co maćie z thymi ludźmi czynić.

36 †Abowiem przed tymi czáſy náſtał [H]Theudás/ powiedáiac ſie być kim zacnym/ do kthorego przyſtáło mężow w liczbie około czterzech ſet/ ktory zábit ieſt/ á wſzyſcy ktorzy mu poſłuſzni byli/ rozbiegli ſie/ y w niwecz ſa obroceni.

† Niżey. 21. v. 38.
H O tym Jozefus piſze w kſiegach Hiſtoryi Żydowſkich w 20. w ká. 4.

37 Po nim náſtał[I] Judás on Galileyczyk/ [K]czáſu popiſu/ y wiele ludu vwiodł zá ſoba/ lecz y ten zginał/ y wſzyſcy ktorzy mu poſłuſzni byli roſproſzeni ſa.

I O tym piſze Jozefus w 18. Kśie.
K O tym przypomina Ewánielisthá Lukaſz w 2. Kápit.

38 Y terazći wam powiedam/ Daycie pokoy thym ludziam / y zániechaycie ich/ abowiem ieſlić ieſt z ludźi tá rádá ábo tá ſpráwá/ obroćić ſie w niwecz.

39 [L] Ale ieſlić ieſt z Bogá nie możećie iey przekáżić / áby was ſnadź nie doznano że ſie Bogu ſprzećiwiaćie.

L Wywody thego Fáryzeuſzá ſa dobre / ále iáká tho ieſth ſpráwá iego zſtáli dobrá li nic ſie tu nie wſpomina.

40 A thák przeſtáli ná iego ſłowie/ á wezwawſzy Apoſtołow/ y dawſzy ie bić / zákazáli im áby nie mowili nic w imię Jezuſowe/ y puśćili ie.

41. A przethoż oni z radośćia ſzli od obliczności oney rády/ ⁊ iż ſie ſtáli godni dla imienia Jezuſowego podeymowáć zelżywość.

⁊ Rzym. 5. v. 3.

42 Y nie przeſtawáli vſtáwicznie/ ták w kośćiele iáko y w domu/ naucząc y opowiedáć Jezuſa Kryſtuſá.

Kápitułá 6.

1. Obieránie śiedmi Dyákonow 8. Dáry Boże y cudá Sthefánowe. 11. Fáłeſzne oſkárżenie położone przećiw iemu.

1. Záonych czáſow gdy ſie przymnażało pocztu Apoſtołow/ wſzczeło ſie ſzemránie Grekow przećiw Żydom / [A] iż w poſługowániu powſzednim były gárdzone wdowy ich.

A To ieſt nie dawano im thák wiele z działu ſpołecznego iáko inym wedle porządnego ſzáfunku.

2. A ták oni dwánaśćie wezwawſzy wielkośći zwolennikow/ rzekli/ Nie ieſtći rzecz [B] ſłuſzna żebychmy my opuśćiwſzy ſłowo Boże mieli [C] ſtholom ſłużyć.

B Abowiem nie mogli záraz dosyć czynić dwiemá vrzedom.
C To ieſt/ opátrowániu vbogich y ſzáfárſthwu dobr ſpołu zniesionych.

3. Vpátrzćież tedy miedzy ſoba bráćia śiedmi mężow/ dobre świádectwo o ſobie máiacych/ coby byli pełni Duchá świętego y madrośći/ ktorebychmy przełożyli ku tey ſpráwie.

4. A my ná modlitwie y ná poſłudze ſłowá trwáć bedźiemy.

5. Y podobáłá ſie tá rzecz oney wſzytkiey wielkośći/ A ták obráli Stefáná mężá pełne[o] wiáry y Duchá świętego/ *Filipá/ Prochorá/ y Nykanorá/ Tymoná/ y Pármená/ y Mikolá iá nowo náwroconego Anthyocheńczyká.

* Niżey. 21. v. 8.

6 Ktore poſtáwili przed Apoſtoły/ á oni ſie modliwſzy/ kładli ná nie rece.

7. A ták ſłowo Boże rozraſtáło ſie/ á bárzo ſie przymnażáło poczthu zwolennikow w Jeruzálem/ y wielkie mnoſtwo káplanow byli poſłuſzni wierze

8. A Stefan bedac pełen wiáry y mocy / czynił cudá y známioná wielkie miedzy ludem.

9. Tedy powſtáli niektorzy z bożnice ktora zowa Libertynow / Cyreneyczykow/ y Alexandryanow/ y tych ktorzy ſa z Cylicyey y Aſyey/ ſwarzac ſie z Stefanem.

10 Y nie mogli dáć odporu [D] madrośći y duchowi ktorym mowił.

D Ktora mu ná ten czás byłá dána przez duchá...

11. A przetoż [E] náprawili niektore coby powiedźieli/ iż go ſłyſzeli mowiacego ſłowá bluźnierſkie przećiw Mojżeſzowi y Bogu.

E Złośnicy gdy ſie nie mogá prawdą ſtawić mojemi tedy ſie do zdrady y do potwarſthwá vćiekáia.

12. Y wzruſzyli poſpolſtwo y ſtárſze y Doktory/ á zbieżawſzy ſie poimáli go/ y przywiedli do rády.

13. Poſtáwili theż fáłſzywe świádki ktorzyby mowili/ Że ten człowiek nie

przeſtawa

przesthawa mowić słow bluźnierskich przećiw temu świetemu mieyscu y zakonowi.

14 Abowiemechmy go słyszelimowiące[c] / Iż ten Iezus Nazareński zborzy mieysce to / y odmieni obchody ktore nam podał Moizesz.

15. Thedy pátrząc nań pilnie oczymá swemi oni wszyscy co śiedzieli w rádzie / widźieli oblicze iego iáko oblicze Anielskie.

Kápitu. 7.

1. Stefan stale sie pismem broni. 51. Winuie swe nieprzyiacioły. 57. Vkámionowan od nich.

1. A Ták rzekł kśiąże kápláńskie / Tákli sie ma ta rzecz?

2. Thedy on powiedźiał[A] Mężowie bráćia y oycowie słuchayćie / Bog on chwały vkazał sie oycu nászemu Abrahamowi gdy był w Mezopotamiiey / przed tym niż mieszkał w Charrán.

3. Y powiedźiał mu / *Wynidź z źiemie twey y od narodu twego / á idź do ziemie ktora ia vkaże tobie.

4. A ták wyszedł z ziemie Kaldeyczykow / y mieszkał w Charran / á z tamtad gdy vmárł oćiec iego / przenieśł go do źiemie tey w ktorey wy theraz mieszkaćie.

5. Y nie dał mu w niey ośiádłośći y ná stopę nogi / choćiaż mu obiecał ia dáć ku dźierżeniu / y po nim potomstwu iego / choćiaż nie miał dźieći.

6. Mowił tedy ták Bog / †Bedźie potomstwo twe mieszkáć w źiemi obcey / gdźie bedźie podane w niewolą / á bedźie śćiśnione doległośćiámi przez cztery sta lat.

7. Ale narod ktoremu służyć beda / ia bede karał / mowi Bog / y potym wynidą y beda mi służyć na mieyscu tym.

8. *Y dał mu przymierze obrzezania / y thakże *Abrahamowi vrodźił sie Izaak / á obrzezał go dnia osmego / *Izaakowi záśie vrodźił sie Iakob / †a Iakobowi dwánaśćie Pátryarchow

9. Tedy Pátryarchowie ruszeni nienawiśćia / *przedali Iozefá do Egiptu / ale był Bog z nim.

10 Y wyiął go ze wszythkich iego vćiskow / *á dał mu wdźięczność y mądrość przed Fáráonem Krolem Egiptskim / ktory go vczynił przełożonym nád Egiptem y nád wszytkim domem swoim.

11. Potym przyszedł głod ná wszytkie ziemie Egipthską y Chánáneyską / á wielki śćisk / ták iż nie naydowáli żywnośći oycowie nászy.

12. *A gdy vsłyszał Iakob o zbożu w Egipćie / posłał oyce násze naprzod

13. †Y zá wthorym iechániem poznan iest Iozef od bráciey swey / y oznaymion iest Fáraonowi narod Iozefow.

14 A ták Iozef wypráwiwszy posły / przyzwał oycá swego Iakobá / y wszytkiego swego narodu / śiedmdźieśiat[B] y pięć osob.

15. *Szedł tedy Iakob do Egiptu / *á tamże vmárł y oycowie nászy.

16 *Y przenieśieni są do Sychem / á położeni w grobie †ktory kupił Abráhám zá pieniądze v synow Emorá syná Sychemowego.

17. Gdy tedy blisko przychodźił czás obietnice / ktora był záprzyśiągł Bog Abrahámowi / *rozrodźił sie lud y rozmnożył sie w Egipćie.

18. Aż potym nástał iny Krol kthory nie znał Iozefá.

19 Ten[C] schytrzał ná nász narod / á wielem złego vćiskał oyce násze / thák iż muśieli dźiatki swe wymiátáć / żeby żywo nie zostały.

20 *W kthory czas národźił sie Moizesz / ktory był wźiętym v Bogá / y chowan iest przez trzy mieśiące w domu oycá swego.

21. Gdy go potym wyrzucono / wźięłá go corká Fáráonowá / y wychowálá go sobie zá syná.

22 Y wyćwiczon iest Moizesz w wszelkiey mądrośći Egiptskiey / á był mężnym w powieśćiach y w spráwách.

23 A gdy mu iuż było czterdźieśći lat / przyszło mu ná myśl áby náwiedźił bráćia swa syny Izraelskie.

24 *Tám widząc niektorego krzywdę ćierpiącego / obronił[D] y pomśćił sie zá onego co miał krzywdę zábiwszy Egipcyániná.

25 Ták sobie tusząc / iákoby mieli rozumieć bráćia iego / że Bog miał im dáć wybáwienie przez rękę iego / lecz oni tego nie rozumieli.

26 †Ale názáiutrz vyzrał ie wádzące sie społu / y wiodł ie ku pokoiowi / mowiąc / Mężowie / bráćia iesteśćie / przecz że iedni drugim krzywdę czynićie?

Przypiski na marginesie:

[A] Piękną czyni obronę przećiw obwiniániu iákoby miał odstąpić od oycowá / názywá ie bráćia gdźie otho poczyna swoię obronę od Abráámowá / áż do Krystu[s]. — w 1. Mo. 12. 1.

w 1. Mo. 15. v. 13.

w 1. Mo. 17. v. 10. — w 1. Mo. 21. v. 2. — w 1. Mo. 25. v. 24. — w 1. Mo. 29. v. 33. — [w 1. M]o. 50. — w 1. Mo. 37. v. 28. — w 1. Mo. 41. v. 37.

* w 1. Mo. 42. v. 1. — † w 1. Mo. 45. v. 4.

[B] Iest rzecz podobna iż te pięć przyłożyli omyłką ći kthorzy Greckie księgi ná ięsnią wydawáli gdyż sie to mieysce nie zgadza z onym co iest w księgách 1. Mo. káp. 46. Aczniektorzy máią o tym dźiwne swe rozumienia ktorzy wszko mo chcąc temu do syć vczynić / piętemki Iozefowe do tego przykładáią / lecz to nic k rzeczy.

w 1. Mo. 26. v. 5. — Támże. 49. v. 33. — Támże. 50. v. 7. — Iozu. 25. v. 32. — * w 1. Mo. 2. v. 16. — † w 2. Mo. 1. v. 7.

[C] Abowiem chytrze wynaydował brzemioná niezności ktoremi ie ćiążał chcąc do gruntu lud on wytráćić.

w 2. Mo. 2. v. 2. — Zyd. 11. v. 25.

w 2. Mo. 2. v. 11.

[D] Abowiem wedle iego wezwánia podał mu Bog miecz ku czynieniu spráwiedliwośći.

* w 2. Mo. 2. v. 13.

27 Tedy ten co krzywde czynil bliznie/mu/odegnal go/mowiac/[E] Ktoż cie posthawil Ksiażeciem y Sedzia nad nami?

[E] Nie przystoyna á sprosna nie wdzieczność tu sie okazuie y przeciw Bogu y przeciw Moyżeszowi.

28 Zali ty chcesz zabić y mnie iákoś zá bil wczora Egipcyanina?

29 Zá thymi slowy Moiżesz vćiekl/y mieszkal iako gość w ziemi Madyań skiey / gdźie sie mu vrodźili dwa sy/nowie.

30 A gdy wyszlo czterdźieśći lat/* v/kazal sie mu ná puszczy przy gorze Syná Aniol Páński we krzu [F] ogniem palaiacym.

* Wyższey.3.v.2.

[F] Ten ogień znáczyl piec on vtrapienia w ktorym byl on lud polożon

31 To gdy vyzral Moiżesz/dźiwowal sie onemu widzeniu / á chcac blizey przyiydź aby to ogladal/stal sie do niego glos Páński.

32 [G] Jam iest on Bog oycow twoich/ Bog Abráhamow/Bog Izaakow/ y Bog Jakobow: Thedy Moiżesz ial drżeć ani tam śmial poyzreć.

G Gdy oto Aniol ten názywa siebie Bogiem/z tad bacżyć możemy iż to iest Krystus pośrednik nász/ktorego bostwo iest od wiekow.

33 Potym mu Pan rzekl/Zzuy trzewiki z nog twoich/bo mieysce ná ktorym stoisz/iest [H] źiemia świetá.

H Obliczność Boża záwżdy poświącá ziemię.

34 Widźialćiem widźial vtrapienie ludu mego ktory iest w Egipthćie/y slyszalem wzdychanie ich/a zstapilem żebych ie wyiał/A przetoż teraz chodź á poslećie do Egiptu.

35 Tegoć Moiżeszá ktorego sie byli zá przeli/mowiac/Ktoż ćie postánowil Ksiażećiem y sedźia? Tegoć Bog Ksiażećiem y odkupićielem poslal/za prowádzeniem Aniola onego kthorego widźial we krzu.

36 † Tenći ie wywiodl vczyniwszy cudá y znáki w Egipthćie/y w morzu czerwonym/y na puszczy [ℓ] przez czterdźieśći lat.

† w 2.Mo:7.v.8.y 9.v.10.

ℓ Tám.16.v.1.

37 Tenći iest Moizesz on ktory powiedźial synom Izraelskim/ [ℓ] Proroká wam wzbudźi Pan Bog wász z bráćiey wászey/ iako mnie/ iegoż sluchaycie.

ℓ w 5.Mo.18.v.15. Wyższey.3.v.22.

38 * Tenći iest ktory byl w zgromádzeniu ná puszczy z Aniolem/ kthory z nim rozmawial ná gorze Syná/y z oycy nászymi/kthory przyiał wyroki żywe áby ie nam podal.

* w 2.Mo.19.v.3.

39. Ktoremu nie chćieli być posluszni oycowie nászy/ále odrzucáli y [I] odwrácáli serca swe do Egiptu.

I To iest/do bálwochwálstwá Egiptskiego.

40 † Mowiac do Aarona/[K] Vczyń nam Bogi ktorzy by szli przed námi/ ábowiem Moiżeszowi onemu ktory nas wywiodl z ziemie Egipthskiey/ nie wiemy co sie przydalo.

† w 2.Mo.32.v.1.

K To iest/obrázy y świádectwá obliczności Boskiey.

41 Y vczynili w onych czásiech ćielcá/ á sprawowáli ofiáre balwanowi/ y kocháli sie w sprawach rak swoich.

42 [ℓ] Tedy sie Bog odwroćil/ á podal ie ná to áby sluzyli [L] zasthepom niebieskim / iáko nápisano iest w kśiegách Prorockich/Zażeśćie mi palone y ine ofiáry ofiárowali ná puszczy przez czterdźieśći lat narodźie Izráelski?

ℓ Amos.5.v.25.

L To iest/plánetam y gwiazdam.

43 Owszemeśćie nośili namiot Molochow / y gwiazde Bogá wászego Remfán /ktoreśćie ksztalty czynili ábyśćie ie chwalili/A przethoż was przeniosę do Babilonu.

44 Namiot świádectwá mielić przodkowie nászy ná puszczy/iáko byl rozrzadźil ten ktory powiedźial [ℓ] Moiżeszowi/aby gi vczynil [M] wedle ksztaltu ktory widźial.

ℓ w 2.Mo.25.v.40. Żyd.8.v.5.

M To iest/wedle prawdy duchowney gdyż sie Pan Bog nie kocha w ćielesney chwale.

45 * Ktory wźiawszy wnieśli przodkowie nászy z Jozuem/ wchodzac w ośiadlość pogánow/ ktore Bog wygnal przed oycy nászymi/ † aż do czásow Dawidowych.

* Jozu.3.v.14.

† 2.Sam.6.v.17. Psalm.132.v.5.

46 Ktory byl w lásce v Bogá/ y prośil aby ználazl przybytek Bogu Jákobowemu.

47 [ℓ] A Sálomon zbudowal iemu dom.

ℓ 1.Krol.6.v.1. 1.Kron.17.v.24.

48 [ℓ] Ale on [N] Nawyzszy nie mieszka w kośćielech reka vczynionych/iako prorok powieda/

ℓ Mizey.17.v.24.

N Sztrofuie glupstwo ludu onego ktorzy źle rozumie iáco kośćielech reka ... budowánych ... chćieli w nich Boga zamykáć iáko y dźiś iest dosyć tá kowych/

49 * Niebo iestći stholicá moiá/á źiemiá podnożek nog moich: Coż mi zá dom zbudujećie/mowi Pan/ábo ktore iest mieysce odpoczynienia mego?

* Ezá.66.v.1.

50 Zali reká moiá tego wszytkiego nie vczynilá?

51. † Ludźie [O] twárdego kárku/y [P] nie obrzezánego sercá y vszu / wy sie záwżdy zástáwuiećie Duchowi świetemu/iáko oycowie wászy tákże theż y wy.

† Jere.6.v.10. y 9.v.25. Ezech.44.v.6.

O Slowá Greckie ... známionuia ludźi zátwárdźiale ... ku ktorzy żadnym obyczáiem náklonieni być ku dobremu nie mogą.

P To iest/ktorzy zlamali przymierze a osobliwe ... ktorym obrzezánie ... sie chlubili.

52 Ktoregoż Proroká nie prześládowáli oycowie wászy? Pomordowáli ony kthorzy opowiedáli przyśćie onego [Q] Spráwiedliwego / ktoregośćie wy theraz byli zdraycámi y morderzmi.

Q Pan Jezus iest thák názwan ... nie tylko dla swey niewinnośći ... też ... Stepánowi ... ka spráwiedliwy ... na źiemi.

53 [ℓ] Ktorzyśćie wźieli zákon przez rozrzadzenie [R] Anielskie/ á nie záchowáliśćie go.

ℓ w 2.Mo.19.v. ...

R Tym sposobem ... iáko wam iest ... dano przez ... tá tlumacżiá ... roki posly ... też pismo ... názywa Anyoly ... iest / posly ... mi.

54 To oni slyszac/ práwie sie pukáli w sercách swych/ y zgrzytali nań zebámi.

55 A ták on bedac pelen Duchá świetego/ pátrzac pilnie w niebo oczymá swemi/vyzral chwale Bożą/y Jezusá

stoiącego

stoiacego ná prawicy Bożey.

56 Otho widze niebá otworzone/ á Syná człowieczego stoiacego ná prá wicy Bożey.

57 Thedy oni krzykneli głosem wielkim/ á zatulili sobie vszy/ y rzucili sie nań iednostaynie.

58 Y wyrzuciwszy go z miástá kámionowáli/ á świádkowie składli płaszcze swe v nog młodzieńcá ktorego zwano Saul.

59 Vkámionowáli tedy Sthefaná/ gdy sie modlił y mowił/ Pánie Jezu przyimi duchá moiego.

60 Y kleknawszy ná koláná/ wołał głosem wielkim/ * Pánie nie przyczytay im tego grzechu/ A gdy to wymowił/ zásnał.

Kapitulá 8.

1. Stefaná płácza y pogrzeb mu spráwuia. 3. Saulowá popedliwość przeciw wiernym 4. Ktorzy y tu y owdzie bedac rosproszeni opowiedáli słowo Boże. 5. Sámáryá náwrocił Filip. 9. Kthora byłá zwiedziona przez Symoná czárnoksieżniká. 14. Potwierdzáia ia Apostołowie. 18. Łákomstwo tego tho Symoná. 26. Náwrocenie Ochmistrzá krolowey Kándácy.

1. TEdy Saul zezwalał ná iego śmierć. A onegoż czásu wszczeło sie wielkie prześládowánie przeciw kościołowi kthory był w Jeruzalem/ y wszyscy rosproszyli sie po kráinach Judskich y Sámáryiey/ oprocz Apostołow.

2. [A] Wynieśli tedy społu Stefaná ludzie bogoboyni/ [B] á vczynili nad nim wielkie nárzekánie.

3. * A Saul borzył kościoł/ chodzac po wszytkich domiech/ y wywłoczac meże y niewiasty podawał ie do wiezienia.

4. Oni tedy bedac rosproszeni/ chodzili opowiedáiac słowá Boże.

5. A Filip też gdy przyszedł [C] do niektorego miástá w Sámáryiey/ opowiedał im Krystusá.

6. Y słuchał z pilnościa lud zgodnie tego co Filip powiedał/ słyszac y widzac známioná ktore czynił.

7. Abowiem duchowie nieczyści od wiela tych ktorzy ie mieli/ wychadzáli woláiac głosem wielkim/ á wiele powietrzem ruszonych y chromych vzdrowieni sa.

8. Y było wielkie wesele w onym mieście.

9. Tedy niektory maż imieniem Symon/ był przed tym w onym mieście báwiac sie náuka czárnoksieska/ á pomamił był lud w Sámáryiey/ opowiedáiac sie być nieiákim wielkim człowiekiem.

10 Ná ktorego sie pilnie ogladáli wszyscy/ od namnieyszego áż do nawiecszego/ mowiac/ Thenci iest oná moc Boża wielka.

11. A dla tego sie nań ták pilnie ogladáli/ iż od niemáłego czásu zbłaznił ie był náukámi czárnoksieskiemi.

12. Ale gdy vwierzyli Filipowi opowiedáiacemu ty rzeczy/ ktore ku Krolestwu Bożemu y imieniowi Páná Jezusá Krystusá należały/ thedy sie krzcili społu meżowie y niewiasty.

13. Ták iż y sam Symon [D] vwierzył/ á okrzciwszy sie mieszkał z Filipem/ y widzac iáko czynił známioná y cudá wielkie/ lekał sie.

14 A gdy vsłyszeli Apostholowie ktorzy byli w Jeruzálem/ iż Sámárya przyiełá słowo Boże/ posłáli do nich Piotrá y Jana.

15. Ktorzy gdy tám przyszli/ modlili sie zá nimi áby przyieli [E] Duchá świetego.

16 (Abowiem ieszcze nie przypadł był ná żadnego z nich/ iedno iż thylko [F] pokrzczeni byli w imie Páná Jezusowe).

17 Potym ná nie wkłádáli rece/ y bráli Duchá świetego.

18. To gdy widział Symon że przez wkłádánie rak Apostolskich był rozdawan Duch świety/ przyniosł im pieniadze.

19. Mowiac/ Dayćie mi też te moc/ iż ná kogobych rece włożył/ áby brał Duchá świetego.

20 Tedy rzekł Piotr do niego/ Srebro twe niech z toba zginie/ kthoryś mnimał áby dáry Boże miały być zá pieniadze nábywáne.

21. Abowiem w tey spráwie nie mász áni czasthki áni działu/ [G] gdyż serce twe nie iest szczyre przed Bogiem.

[A] Pogrzeb ten był [...] pożyteczny ku [...] wysłániu nie zá[...] [...] Stefanowey státecz[...] prześládowániu ie[...] w wyznawániu Krystusá Páná.

[B] Gdy z kościołá [...] odeymowá [...] ludzie madrzy/ [...] má z czego [...] żáłość.

[C] [...] Dzieiey. 22. v. 4. Náwrocenie Sá[...] máryiey było iáko [...] poczatkiem ná [...] rocenia y powo[...] [...] pogánow.

[D] Przystał ku słowu Bożemu bedac zwyćiezon mocnościa ie°/ ále nie był odrodzonym.

[E] Rozumie thu o niektorych osobliwych dárzech Duchá świetego.

[F] To iest/ thylko przyimowáli pospolita táiske przysposobienia ktora bywa podaná wszytkim wiernym ná krzcie.

[G] Okázuie go być niegodnym/ áby miał być vczestnikiem tey łáski ktora była nad wiernymi.

22 Vznayże ſie tedy od tey twey złośći/ á proś Bogá ácżći ſnadź będzie odpuſzczona myſl ſercá twego.

23 Abowiem ćie widzę być[H] w gorzkośći żółći/ y zwiazániu złośći.

H Dáwa znáć o wewnętrzney złoſći/ ábowiem ſerce iego było nápoione niepobożnoſćią.

24 Odpowiedziawſzy tedy Symon/ rzekł/ Modlćież ſie wy zá mną v Páná/ áby mi ſie co nieprzydáło z thych rzeczy ktoreśćie powiedźieli.

25 A ták oni oświadczáli y opowiedáli ſłowo Boże/ y zátym ſie wroćili do Jeruzálem/ y w wielu miaſteczkách Samárythańſkich Ewánielią opowiedáli.

26 Pothym Anioł Páńſki mowił do Filipá powiedáiąc/ Wſtań á idź ku Południowi/ drogą ktora od Jeruzálem bieży ku Gazie/ ktore ieſt ſpuſtoſzáłe.

27 Tedy on wſtawſzy/ ſzedł/ á oto niektory Etyopczyk[I] ochmiſtrz y zacny ſprawcá[K] Kándácy Krolowey Etyopſkiey/ ktory był przełożonym nad wſzythkimi ſkarby iey/ á przyiechał był ku chwale Bożey do Jeruzálem.

I W Greckim ſtoi Eunuchus/ co ſie właśnie rozumie rzezániec.
K Tym imieniem poſpolićie názywano wſzytki Krolowe Etyopſkie/

28 Y gdy ſie wroćił śiedząc ná woźie ſwym/ czythał ſobie Ezaiaſzá Proroká.

29 A ták rzekł Duch Filipowi/ Przyſtąp á przyłącz ſie do wozu tego.

30 Przybiegſzy thedy Filip/ vſłyſzał go á on czytá Ezáiaſzá Proroká/ Y rzekł mu/ Rozumieſzli co czytaſz?

31. A on rzekł/ Jákoż mam rozumieć ieſli mi kto nie pokaże? Y prosił Filipá áby wſtąpił y wśiádł do niego.

32 A mieyſce piſmá było tho/ *Jáko owcá ku zábićiu wiedźion ieſt/ á iáko báránek milczący przed tym ktory go goli/ ták nie otworzył vſt ſwoich.

* Ezá.53.v.7.

33 [L]W vniżeniu iego ſąd iego wywyżſzon ieſt/ á [M]wiek iego y ktho ż wypowie? abowiem odięt ieſt [N]żywot iego z źiemie.

L Bo Jezus będąc wzbudzony od vmártych zgładźił pohańbienie ſwego ſkazánia ktorym był vniżon.
M To ieſt/ pokąd on kwithnąc będźie y z potomnym ſwoim kośćiołem.
N Abowiem odſzedſzy z źiemie kroluie w niebie.

34 Tedy odpowiedźiawſzy Ochmiſtrz on Filipowi/ mowił/ Proſzę ćię o kimże tu Prorok mowi? ſámli o ſobie czyli o kim inym?

35 A ták Filip otworzywſzy vſtá ſwe/ á począwſzy od onego piſmá/ opowiedał mu Jezuſá.

36 Y gdy dáley iecháli w drogę/ przyſzli do niektorey wody/ tedy rzekł Ochmiſtrz/ Otoż wodá/ coż przekaża żebych nie miał być okrzczon?

37 Ale mu powiedźiał Filip/ Jeſliż że wſzytkiego ſercá wierzyſz/ thedyć ſie godźi/ A on mu odpowiedźiawſzy/ rzekł/ Wierzę iż Jezus Kryſtus ieſt Syn Boży.

38 Kazał tedy ſtánąć wozowi/ y wſtąpili obádwá w wodę Filip z Ochmiſtrzem/ á okrzćił go.

39 A gdy wyſzli z wody/ Duch Páńſki porwał Filipá/ [O]ták iż go on Ochmiſtrz wiecey nie widźiał/ y iechał drogą ſwą rádując ſie.

O To ſie ſtáło áby tym lepiey poznał iż mu był Filip poſłan od Bogá.

40 A Filip áż w Azocie ieſtználeźion/ y chodząc po wſzytkich mieśćiech opowiedał Ewánielią/ áż przyſzedł do Ceſárey.

KApitul. 9.

1. Náwrocenie Saulowe. 15. Wezwánie iego ná vrząd Apoſtholſki. 20. Chuć iego ku ſpráwowániu vrzędu onego. 24. Jáko dźiwnym obyczáiem wybáwion ieſt od zdrády Żydowſkiey. 26. Przyſzedł do Apoſtołow. 31. Szczęśćie Kośćiołow. 34. Piotr vzdrawia Eneaſzá. 40. Tábithę wzbudźił z vmárłych. 42. Wiele ich náwraca. 43. Ma goſpodę v niektorego gárbarzá.

1. *TEdy Saul będąc ieſzcze [A]zapalony pogrożkami y morderſthwy przećiw zwolennikom Páńſkim/ ſzedł do Kśiążęćia kapłáńſkiego.

* Galla.1.v.13.
A Okázuie iż then ktory ſie raz nápije krwie niewinney/ ie ten tym więcey w okrućieńſtwie ſwym poſtępuie.

2. Y prośił go o liſthy do Dámáſzku do bożnic/ iż gdźieby niektore znalazł tey ſekty/ ták męże iáko y niewiaſty/ áby ie powiązawſzy przywiodł do Jeruzálem.

3. A thák gdy był w drodze/ y gdy iuż był bliſko Dámáſzku/ † tedy z prędka oświećiłá ſie około niego świątłość z niebá.

† Niżey.22.v.6. 1.Kor.15.v.8. 2.Kor.12.v.2.

4. Y gdy padł ná źiemię vſłyſzał głos mowiący do śiebie/ Saulu/ Saulu/ przecz mię prześláduieſz?

5. Thedy on rzekł/ Ktożeś ieſt Pánie? A Pan rzekł/ Jaćiem ieſt Jezus ktorego thy prześláduieſz/ trudnać ieſt rzecz thobie przećiwko [B]oſnom wirzgáć.

B To ieſt/ prze[illegible]wić ſie Bogu [illegible] ſie on nam [illegible]wnie.

6. A on drżąc y lękáiąc ſie powiedźiał/ Pánie coż chceſz ábych czynił? Tedy Pan rzekł k niemu/ Wſthań á idź do miáſtá/ y powiedzą tobie coć będźie potrzebá czynić.

7\. Thedy meżowie oni ktorzy byli w drodze z Saulem/stáneli zleknawszy sie/ácz glos slyszac/ále żadnego nie widzac.

8\. Zátym Saul wstal z ziemie/á otworzywszy oczy swoie/ żadnego nie widział/y tákże go viawszy zá rece/ wwiedli do Dámászku.

9\. Kedy był przez trzy dni nie widzac/ áni iadł áni pił.

10 Był też niektory zwolennik w Dámászku imieniem Ananiasz/do ktorego Pan rzekł w widzeniu/ Ananiaszu/ A on rzekł/ Othom ia iest Panie.

11\. Tedy Pan rzekł kniemu/Wstań á idz ná vlice ktora zowa prosta/y szukay w domu Judowym niekthorego ná imie Saulá z Társu/ ábowiemći sie oto modli.

12\. Y vyzrał w widzeniu meżá Ananiaszá imieniem/ wchodzacego y rece naň wkładaiacego/ áby wziął wzrok.

13\. Odpowiedział thedy Ananiasz/ Pánie slyszałem od wiela ich o meżu tym/iáko wiele złego czynił świetym twym w Jeruzalem.

14 Ktemu też ná tym mieyscu ma moc od Ksiażat Kápláńskich wiazáć wszytki ktorzy wzywáia imienia twe°.

15\. Ale Pan rzekł do niego/ Idźże/ Abowiem ten iest mnie [D] naczyniem wybránem / áby nosił imie moie przed narody/Krolmi/y syny Izráelskimi.

16 Abowiem ia vkaże iemu iáko wiele potrzebá mu ćierpieć dla imieniá mego.

17\. Szedł tedy Ananiasz/y wszedł do domu onego/ á włożywszy naň rece/ rzekł/Saulu bráćie/Pan mie posłał (Jezus on ktoryć sie vkazał w drodze kthoras szedł)/ ábys wziął wzrok á był nápełnion Duchem świetym.

19 Y tákże nátychmiast spádły od oczu iego iáko luski/ y wnet wziął wzrok/ á wstawszy okrzczon iest.

18\. A gdy wziął pokarm/posilił sie/ támże Saul z zwolenniki ktorzy byli w Damászku był przez kilka dni.

20 Y nátychmiast opowiedał w bożnicach Krystusá/że on był Syn Boży.

21\. Zdumiewáli sie tedy wszyscy ktorzy go słucháli/ á mowili/ Izali nie ten iest kthory borzył w Jeruzálem ty ktorzy wzywáli imieniá thego / y tuć był dla tego przyszedł/ áby ie powiazawszy wiodł do Ksiażath Kápláńskich.

22 Tedy sie Saul tym wiecey wzmagał/y porabiał Żydy ktorzy mieszkáli w Dámászku/twierdzac iż tho był on Krystus.

23 Y gdy wyszedł czás niemáły / weszli Żydowie miedzy soba w ráde áby go stráćili.

24 [a] Ale Saul zrozumiał zdrády ich/ ácz strzeżono bran we dnie y w nocy iákoby go zátráćili.

[a] 2.Kor.11.v.32.

25 A przethoż zwolennicy wziawszy go w nocy przez mur wypuśćili/ powrozem spuściwszy w koszu.

26 Gdy potym przyszedł Saul do Jeruzálem/kusił sie przyłaczyć do zwolennikow/ale sie go wszyscy bali/nie wierzac żeby był zwolennikiem.

27 Thedy go Bárnábasz wziawszy/ przywiodł do Apostolow/ y opowiedział im iáko w drodze widział Páná/kthory mowił do niego/y iáko w Dámászku bespiecznie mowił w imie Jezusowe.

28 Y był w Jeruzálem thowárzyszac z nimi.

29 A bespiecznie mowił w imie Páná Jezusowe/y gadał sie z [E] Greki/ tak iż sie oni stárali iákoby go stráćić mogli.

[E] Tu znáć dawa o Żydziech ktorzy w Grecyiey y po inych ziemiách byli rosproszeni.

30 Co gdy obaczyli bráćia/ odprowádzili go do Cesáreiey/ y odesłáli do [F] Tharsu.

[F] Iż to byłá iego oyczyzná/á thákże dla tego tám był posłan áby v nich mogł być w iákiey powadze.

31\. A thák Kośćioły po wszytkim Żydostwie y Gálileiey y Sámárycy/ miáły pokoy/ y budowáły sie/ á chodzac w boiaźni Bożey y w poćiesze Duchá świetego rozmnażáły sie.

32 Stáło sie potym iż Piotr gdy obchadzał po wszytkich/przyszedł też do świetych ktorzy mieszkáli w Lidyi.

33 Thámże nálazł niektorego imieniem Eneasz od osmi lat ná łożu leżacego / kthory był ruszony powietrzem.

34 Y rzekł mu Piotr/Eneaszu/vzdrawia ćie Jezus Krystus/ wsthańże y pośćiel sobie/ thedy on nátychmiast wstał.

35 A widzieli go wszyscy ći kthorzy mieszkáli w Lidyi/y w Saronie/ktorzy sie też náwroćili do Páná.

36 Byłá thež w Joppe niektora zwo- leniczká imieniem Tábithá / kthora ktoby chćiał wyłožyć / zowie ſie / [G] Dor- kás / tá byłá bogáta w dobre vczynki y w iáłmužny ktore czyniłá.

G To ieſt / po Pol- ſku Sárná / ábo dźiká Kozá.

37 Y ſtáło ſie že w onych czáśiech bę- dac niemocą złožona / vmárłá / kto- ra omywſzy položono na Sali.

38 A iž Lidda byłá bliſko Joppen / zwolennicy oſłyſzawſzy ſie že był Piotr w niey / poſłáli do niego dwu mežow proſzac / áby do nich przez o- mieſzkánia przyſzedł.

39 Tedy wſtawſzy Piotr / przyſzedł z nimi / ktorego gdy przyſzedł wwiedli ná Sale / gdźie też przy nim ſthanęły wſzytki wdowy płácząc / y vkázuiac ſukmie y płaſzcze kthore robiłá Dor- kás gdy byłá z nimi.

40 A ták wyrzućiwſzy precz wſzytki / Piotr poklęknawſzy ná kolana / mo- dlił ſie / á obroćiwſzy ſie do ćiáłá rzekł / Tábitho wſtań / tedy oná otworzy- łá oczy ſwoie / á vyzrawſzy Piotrá / śiadłá.

41. Y podawſzy iey rękę / podniosł ia / á wezwawſzy świethych y wdow / [H] poſtawił ia žywa.

H Wzbudzoná ieſt od vmárłych nie ták wiele dla niey ſámey ále y dla i- nych áby wierzyli.

42 Tedy tho wſzytko było iawno po wſzytkim Joppen / y wiele ich vwie- rzyło w Páná.

43 Mieſzkał tedy przez niemały czás w Joppe v niektorego Symoná gár- bárzá.

Kápitułá 10.

2. Korneliuſzá nápomina Anioł. 7. Poſyła do Joppen. 18. Aby wezwano Piotrá. 19. Ktory iuž był vtwierdzonym przez Duchá świętego o wezwániu pogánow. 33. Piotr tám idźie. 36. Y opowieda Kryſtuſá Korne- liuſzowi / á káže go okrzćić.

1. Był tež w Ceſarey niekthory imieniem Kor- neliuſz ſetnik / z roty ktora zwa no Włoſká.

2. [A] Człowiek po božny / y boiacy ſie Bogá / že wſzyt- kim domem ſwym / dawaiac iałmuž- ny wielkie ludźiam.

A Abowiem był porzućił niecemne nabožeńſtwá á iął ſię chwały Božey prawdźiwey.

3. Ktory gdy ſie modlił Bogu po w- ſzytek czás / widźiał iáwnie w widze- niu iákoby o dźiewiatey godźinie ná dźień / Aniołá Božego wchodzące- go do śiebie / y mowiacego iemu / Korneli.

4. A on náń pilnie pátrząc oczymá ſwoimi / lęknawſzy ſie / rzekł / Kthoś ieſt moy Pánie? Thedy mu on rzekł / [B] Modlithwy twe y iáłmužny twoie wſtąpiły ku pámiątce przed Bogiem.

B To ieſt / były w- dźięczne Bogu / z kąd ſie okázuie iž pierwey muſiał mieć wiárę / bo o- procz they żaden ſie Bogu podobáć nie može.

5. A przetož teraz poſli kogo do Jop- pen / á wzow Symoná / ktorego ná- zywáia Piotrem.

6. Tenći mieſzka v niektorego Sy- moná Gárbárzá co ma dom nád mo- rzem / á tenći tobie powie coć będźie czynić potrzeba.

7. Y iáko ſkoro odſzedł Anioł ktory mowił z Korneliuſzem / wezwał dwu z ſłužebnikow ſwoich / y žolnierzá bo- goboynego z tych ktorzy przy nim v- ſtáwicznie byli.

8. A opowiedźiawſzy im wſzytki rze- czy / poſłał ie do Joppen.

9. A ták názáiutrz gdy byli w drodze y iuž nie dáleko miáſtá / wſzedł Piotr wzgore ná dom / áby ſie modlił około ſzoſtey godźiny.

10 Y przydáło ſie že ná ten czás był łá- cznym / á chćiał ieść / y gdy mu oni gothowáli / przyſzło náń odeśćie od pámięći.

11. Thedy vyzrał niebo otworzone / á zſtępuiące kniemu náczynie nieiákie iákoby prześćierádło wielkie / zá czte- ry końce vwiązáne / ktore ſpuſzczono áž ku ziemi.

12. Ná ktorym były wſzytki o czterech nog zwierzętá y beſtye / y gádźiny / y ptáſtwá powietrzne.

13. Stał ſie tedy głos do niego / Wſtań Pietrze / rzeź á iedz.

14. Ale Piotr rzekł / Nie będę Pánie / ábowiemem nigdy nie iadł nic po- ſpolitego ábo nieczyſtego.

15. Tedy powthore ſtał ſie głos knie- mu / Co [C] Bog oczyśćił / thedy ty nie miey ſobie zá nieczyſte.

C Bo iáko [rozmaite] między zwierzęty odiął [tákže] między ludźmi.

16. A toć ſie po trzy kroć ſtáło / y záſie náczynie ono wźięto ieſt w niebo.

17. Y gdy Piotr ſam w ſobie wątpił / coby tho zá widzenie było ktore wi- dźiał / oto mężowie ktorzy od Kor- neliuſzá poſłáni byli / pytáli ſie o do- mu Symonowym / y przyſzli do przy- śionká.

A wyzwa-

18\. A wyzwawszy niektorego/ pytali ieśliby tam Symon ktorego nazywáia Piotr gospoda mieszkał.

19 Y gdy ták myślił Piotr o widzeniu onym/ rzekł mu Duch/ Oto cie szukáia trzey mężowie.

20 * A przetoż wstawszy idź z nimi nic nie mieszkaiac/ bom ia posłał ciebie.

21\. Thedy Piotr szedszy do onych meżow ktorzy od Korneliuszá posłáni byli do niego/ rzekł im/ Otomći ia iest ktorego szukaćie: Coż tego zá przyczyná iżeśćie tu przyszli?

22 A oni mu powiedźieli/ Korneliusz setnik człowiek sprawiedliwy y boiacy sie Bogá/ y maiac dobre świadectwo o sobie od ludu Zydowskiego/ wźiał Bostkie napominanie od Aniołá świetego/ aby ćie wezwał w dom swoy/ á vsłyszał niekthore słowá od ćiebie.

23 A ták wezwawszy ich w dom/ przyiał ie do gospody/ á názaiutrz Piotr szedł z nimi/ y niektorzy brácia z Joppeńczykow szli przy nim.

24 Tedy názaiutrz weszli do Cesárey/ á Korneliusz czekał ich wezwawszy krewnych swych/ y powinnych przyiaćioł.

25 A gdy iuż wchadzał Piotr/ zábieżawszy Korneliusz przypadł do nog iego/ kłániaiac sie iemu.

26 Ale go Piotr podniosł/ mowiac/ Wstań/ bomći też ia iest człowiek.

27 Y rozmawiaiac z nim wszedł/ á ná lazł wiele tych co sie byli zeszli.

28 Zátym rzekł do nich/ Wy wiećie † że sie nie godźi żadnemu Zydowi przyłaczáć sie á przychodźić do cudzoziemcá/ Ale mnie Bog vkazał żebych żadnego człowieká nie nazywał plugáwym y nieczystym.

29\. A przetożem też oprocz wymowki przyszedł wezwany/ y pytham sie dla czegośćie mie wezwali?

30 Rzekł tedy Korneliusz/ Ták czwarty dźień aż do tey godźiny pośćiłem/ á o dźiewiatey godźinie modliłem sie w domu moim/ a oto mąż niekthory sthánał przedemna w odźieniu iásnym.

31\. Y powiedźiał mi/ Korneli wysłuchánać iest modlitwá twoia/ y iałmużny twoie były na dobrey pámięći przed Bogiem.

32 A przethoż pośli do Joppen/ á wzwow Symoná kthorego názywáią Piotr/ thenći mieszka w domu Symona garbárzá nad morzem/ ktoryć gdy przyidźie/ rozmowi sie z toba.

33 A tákem tegoż czásu posłał do ćiebie/ a thyś dobrze vczynił żeś przyszedł/ á teraz iuż iesthechmy wszyscy przed Bogiem/ abyśmy słucháli wszytkiego tego co tobie iest roskazano od Bogá.

34 Tedy Piotr otworzywszy vsthá/ rzekł/ Prawdźiwie vznawam ᵃ żeć Bog nie brákuie osobami.

ᵃ 5.Mo.10.v.17. Job.34.v.19. Rzym.2.v.11. 1.Piotr.1.v.17.

35 Ale w káżdym narodźie ktokolwiek sie go boi á czyni spráwiedliwość/ iest v niego wźiętym.

36 To co oznaymił synom Jzráelskim opowiedaiac pokoy przez Jezusá Kristusá/ ktory iest Pánem wszytkich.

37 Wy wiećie co sie stáło po wszytkim Zydostwie/ ᵉ poczawszy od Gáliley/ po krzćie ktory Jan opowiedał.

ᵉ Luk.4.v.14.

38 Jż Jezusá Názareńskie° pomázał Bog Duchem świetym y moca/ ktory chodźił czyniac wiele dobrego/ y vzdrawiaiac wszythki vćiśnione od dyabłá/ abowiem z nim był Bog.

39 A thego wszytkiego y co w kráinach Zydowskich y w Jeruzalem czynił/ mychmy też sa świadkowie/ ktorego podniesiono záwieśiwszy ná drzewie.

40 Thegoć Bog wzbudźił dniá trzećiego/ y spráwił to żeby był obiawionym.

41\. Nie wszythkiemu ludowi/ ále nam świádkom/ ktore sobie pierwey naznáczył/ kthorzychmy z nim społu iedli y pili gdy powsthał od vmarłych.

42 Y roskazał nam ábychmy opowiedali ludowi/ á oświadczali iżci tho on iest ktorego Bog náznaczył sedźia żywych y vmárłych.

43 Záthymći też y wszyscy Prorocy świadectwo przynaszáia/ * iż kázdy weźmie grzechow odpuszczenie przez imie iego/ ktożkolwiek weń vwierzy.

* Jere.31.v.34. Mich.7.v.18. Niżey.15.v.11.

44 Thy słowá gdy ieszcze Piotr mowił/ przypadł Duch świety na wszytki ktorzy tych słow słuchali.

45 A ták wierni co byli z obrzezánia/ á przyszli z Piotrem/ polekali sie/ widzac że y ná pogány dar Duchá świetego był wylan.

46 Abowiem słyszeli ie gdy mowili inemi iezyki y wielbili Bogá/ Zatym że Piotr odpowiedźiał/

47 [D] Izali kto może bronić wody/ żeby ći nie byli pokrzczeni kthorzy wźieli Duchá świetego iáko y my?

D Nie ma być bronion krzest tym o ktorych Bog dawa świádectwo iż sa iego.

48 Kazał ie thedy krzćić w imie Páńskie/ y prosili go aby v nich został ná kilka dni.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá 11.

4. Obroná Piotrowá o powołániu pogánow. 14. Ná co zezwala Kośćioł. 28. Pocztu wiernych przybywa. 21. Bárnábasz posłan do Anthyochiey 26. Gdźie sie naprzod záczeto imie Krześćiánow 28. Agáb opowieda głod. 29. Y co zá opátrzenia nań potrzebá.

1. Słyszeli tedy Apostołowie y bracia ktorzy w Zydostwie byli/ że y pogáni przyimowáli słowo Boże.

2. A przetoż gdy Piotr przyszedł do Jeruzalem/ [A] wadźili sie z nim ći ktorzy byli z obrzezánia.

A Abowiem tey táiemnice poiać nie mogli gdyż tho y przed sámemi Anioły zákryto było á to ieszcze od poczatku świata/ o czym Páweł przypomina do Efes. 3. ká. v. 8. y do Kolos 1. v. 26.

3. Mowiac/ Ześ wszedł do meżow nieobrzezánych/ á iadłeś społu z nimi

4. A poczawszy Piotr/ wszytko im oznaymił/ mowiac/

5. Ja gdym był w mieśćie Joppe modlac sie/ widźiałem w zachwyceniu widzenie/ A ono niektore naczynie zstepowało iákoby prześćieradło wielkie zá cztery końce vwiazáne/ ktore było spuszczáne z niebá/ á przyszło áż do mnie.

6. Ná ktore gdym pilnie pátrzył/ obaczyłem y vyzrałem wszytki o czterech nog zwierzetá źiemie y besthye/ y gádźiny/ y ptastwá powietrzne.

7. Przytymem thez vsłyszał głos mowiacy do mnie/ Wstań Pietrze/ rzeż á iedz.

8. Alem ia powiedźiał/ Nie bede Pánie/ abowiem nigdy nic pospolitego ábo nieczystego nie wchadzało w vstá me.

9. Thedy mi po wtore odpowiedźiał głos z niebá/ To co Bog oczyśćił/ ty nie miey zá nieczyste.

10 A toć sie stáło po trzy kroć/ záthym záśie ono wśćiagniono do niebá.

11. Pothym oto w tenże czás przyszli trzey meżowie w dom ten w kthorymem ia był/ z Cesáryey ku mnie posłány.

12. Y powiedźiał mi Duch ábych z nimi szedł nic sie nie ociagáiac/ y szli też ze mna ći to szesć bráćiey/ á weszlismy w dom człowieká niektorego.

13. Ktory nam powiedźiał iáko widźiał Anioła w domu swym/ kthory stanawszy rzekł mu/ Posli niekthore do Joppen/ á wzow Symona co go nazywáia Piotr.

14 Ktoryć tobie powie przez co y ty y dom twoy záchowan bedźie.

15. * A ták gdym ia poczał mowić/ tedy Duch świety przypadł ná nie/ ták iáko y ná nas z poczatku.

* Wyiściey. 2. v. 4. Niżey. 15. v. 6.

16 Przypomniałem tedy sobie ony słowa Páńskie iáko mowił/ † Aczći Jan krzćił woda/ ále wy bedźiećie okrzczeni Duchem świetym.

† Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Luk. 3. v. 16. Jan 1. v. 17. Wyiśćey. 1. v. 5. Niżey. 19. v. 4.

17. Gdyż im tedy rowny dar dał Bog iáko y nam/ gdychmy vwierzyli w Paná Jezusá Krysthusá/ Cożem ia tedy zacz był kthorybych mogł pohámowáć Bogá?

18. Tho oni vsłyszawszy vćiszyli sie/ y chwalili Bogá/ mowiac/ [B] Ze theż y pogánom dał Bog vpámietánie ku żywotowi.

B To mieysce vkázuie nam iż vznánie nie iest oddzielone od wiáry.

19. Oni záśie ktorzy byli rosproszeni w onym okrućieństwie ktore sie záczeło dla Stefaná/ záchodźili áż do Feniciey/ do Cypru/ y do Anthyochiiey/ żadnemu nie opowiedáiac słowa Bożego iedno sámym Zydom.

20 Lecz niektorzy z tych byli Cypriyczycy y Cyreneyczycy/ ktorzy wszedszy do [C] Anthyochiey/ mowili Grekom oznáymuiac Paná Jezusá.

C To miástho było przednieysze w wszytkiey Syryiey.

21. Y byłá z nimi reka Páńska/ á wielki poczet wierzacych nawroćił sie ku Pánu.

22 Zatym o nich przyszłá wieść do vszu kośćiołowi ktory był w Jeruzálem/ A przethoż posłáli Bárnábaszá áż do Anthyochiiey.

23 Ktory gdy tám przyszedł a vyzrał łáske Bożą/ vradował sie/ y prosił wszytkich aby w przedsie wźieciu serdecznym trwáli w Pánu.

24 Abowiem był maż dobry/ y pełen Duchá świetego y wiáry/ á przystało wielkie mnostwo ludźi ku Pánu.

25 Potym Bárnabasz szedł do Tarsu aby szukał Saulá.

A ználaz/

26 A ználazszy go/ przywiodł do Anthyochiiey / Tám tedy przez wszytek rok schadzali sie do Kościołá/ y vczyli lud wielki: A tak zwolenniki naprzod w [D] Anthyochiiey nazywano Krzesciány.

27 Pod onymże czásem przyszli Prorocy z Jeruzálem do Anthyochiiey.

28 A powsthawszy ieden z nich imieniem Agabus/ oznaymował przez duchá iż miał przyiydź głod wielki po wszytkim świecie / kthory sie stał za Klaudyuszá Cesárzá.

29 *A thák wszyscy zwolennicy iáko ktory mogł wystárczyć/ postánowili posłáć nieco na ratunk bráciey ktorzy mieszkáli w Zydostwie.

30 Co y vczynili posławszy do stárszych przez Bárnabászá y Saulá.

KApitu. 12.

1. Kościoł vtrapion od Herodá. 2. Jákub zábit. 4. Piotr podan do więźienia. 7. Wybáwion od Aniołá. 20. Herod bierze przymierze z Tyryczyki y Sydończyki. 21. Jego pychá 23. Y pokaránie iego 24. Ewánielia kwitnie 25. Jan ktorego názywano Marek przystał do Pawłá y do Bárnabászá.

1. PRzytym tegoż czásu począł [A] Herod Krol trapić niektore z Kościołá.

2. Y zámordował [B] Jákubá brata Janowego.

3. A gdy tho vyzrał być [C] wdźięczna rzecz Zydom/ stárał sie iákoby był poimał y Piotra/ (a były dni Przaśnikow).

4. Ktorego też poimawszy podał do więzienia/ poruczywszy go pod czworę straż/ gdźie było w każdey po czterech drabiech aby go strzegli/ chcąc po Wielkiey nocy wywieść go ludowi.

5. A przethoż Piotr był chowan pod strażą/ ále modlitwá vstáwiczna od kościołá ku Bogu bywáłá za nim.

6. Gdy kthemu przyiydź miało aby go był Herod wywiodł/ tedy oney nocy spał Piotr miedzy dwiema drabi/ związány dwiema łáncuchy/ á strożę przed drzwiami strzegli ciemnice.

7. A oto Anioł Páński przyszedł/ á iásność sie oświeciłá w ciemnicy/ y tracziwszy w bok Piotrow/ obudźił go/ mowiąc/ Wsthań rychło/ Y opádły łáncuchy z rąk iego.

8. Zatym Anioł rzekł kniemu/ Opász sie/ á podwiąż trzewiki twoie/ Y vczynił tak/ Tedy mu on rzekł/ Oblecz ná sie płászcz twoy/ á idź zá mną.

9. A thák wyszedszy Piotr/ szedł zá nim / ani wiedźiał żeby to było prawdziwie co sie dźiało przez Aniołá/ lecz mniemał żeby widzenie widźiał.

10 Potym gdy przemineli pierwszą y wtorą straż/ przyszli do brany żelázney ktora wiedźie ku miástu/ á ta sie im dobrowolnie otworzyłá/ y wyszedszy przeszli iedne vlice/ á tak nátychmiast odszedł Anioł od niego.

11. Thedy Piotr przyszedszy ksobie/ rzekł/ Theraz znam prawie iż posłał Pan Aniołá swoiego/ y wyiął mie z rąk Herodowych/ y ze wszytkiego oczekawania ludu Zydowskiego.

12. A zrozumiawszy rzecz/ przyszedł do domu Máryey mátki Janowey/ kthorego názywano Marek/ gdźie było wiele zgromadzonych y modlących sie.

13. Gdy thedy Piotr zákołátał we drzwi v przysionká/ dźieweczká imieniem Rhode wyszłá słucháć.

14. Ktora poznawszy Piotrow głos/ przed radośćią nie otworzyłá przysionká/ ale w dom wbieżawszy oznaymiłá iż Piotr sthał przed przysionkiem.

15. Ale oni rzekli do niey/ Szaleiesz/ wszákoż oná twierdźiłá iż sie thák rzecz ma/ A oni mowili/ [D] Jest Anioł iego.

D. Stroż kthorego Bog przydał ku záchowániu zdrowia iego.

16 Y trwał Piotr kołácąc/ á gdy otworzyli vyzreli go/ y lękli sie.

17. A gdy ná nie ręką kinął aby vmilknęli/ powiedźiał im iáko Pan wywiodł go z strażey/ y rzekł/ Oznaymićie tho Jákubowi y bráciey/ á wyszedszy szedł ná ine mieysce.

18. Y gdy dźień nástał/ thedy był rozruch niemáły miedzy draby coby sie z Piotrem stáło.

19. A tak gdy sie o nim Herod wywiádował á nie nálazł go/ osadźiwszy práwo o strożoch/ skazał ie ná stracenie/ y wyiechawszy z Zydostwá do Cesáreiey/ támże mieszkał.

Zátym

20 Záthym Herod vmyślił podnieść woyne ná Tyriyczyki y Sydończyki/ ále oni zgodnie przyszli do niego / á náprawiwszy Blástá ktory był przed nieyszym w komorze Krolewskiey / prosili o pokoy/ dla thego iż kráiná ich miáłá żywność z dzierżaw Kro-lewskich.

21. Potym czásu niektorego Herod oblokszy sie w száte krolewska/ y śiadszy na stolicy/ vczynił rzecz do nich.

22 Tedy lud wołał/ Głos Boży/ á nie człowieczy.

23 Y náthychmiast go vderzył Anioł Páński/ dla thego że nie dał chwały Bogu/ a bedac stoczony od [E] robáctwa/ zdechł.

24 Ale słowo Páńskie rozrastáło sie y rozmnażáło.

25 A ták Bárnabasz y Saul wroćili sie z Jeruzalem vczyniwszy dosyć [F] posłudze/ wziawszy z soba spolu y Jana ktory był názwan Márkiem.

E Bog to karánie dopuśćił był nań dla iego wielkiego á popedliwego okrucieństwá.

F To iest/ odniosszy iáłmużny y rátunek o kthorym wyżsiey máluczko w tym kápitulum wspomina.

Kápitu. 13.

1. Powołánie Páwłowe y Bárnábaszowe do pogánow 8. Slepothá Elimaszowá. 12. Náwrocenie Sergiuszá stharosty. 13. Odeśćie Janowe. 16. Nápominánie Páwłowo y Bárnábaszowo. 45. Niewiárá y odrucenie Zydow. 48. Pogáni ku żywotowi wiecznemu zrzadzeni wierza.

1. Gdy byli w Anthyochiey w Kośćiele kthory thám był/ niektorzy Prorocy y náuczyćiele/ iáko Bárnabasz y Symeon ktorego zwano Czarny / y Lucyusz Cyreneyczyk/ y [A] Mánahen/ kthory był spolu wychowan z Herodem Krolem/ y Saul.

2. Gdy tedy ći [B] służyli Pánu y pośćili/ rzekł Duch świethy / * Wyłaczćie mi Bárnabaszá y Saulá ku tey spráwie do ktoreiem ich wezwał.

3. A ták gdy post odpráwili y modlili sie/ włożywszy ná nie rece odesłali ie.

4. Oni tedy odesłáni od Duchá świetego/ szli do Seleucyey/ á z támtad sie wiezli do Cypru.

5. Y gdy przyszli do Sálаminy / oznáymowáli słowo Boże w bożnicach Zydowskich/ máiac z soba y Janá służebnika.

6. A przeszedszy wysep áż do Páfu/ náleźli tam niektorego czárnoksieżnika fálesznego proroká Zydá/ kthoremu było imie Bariesus.

A Z tad sie okázuie iż Bog wybráne swe chce mieć ze wszytkich stanow ludźi.

B Okázuie vrzad wezwánia ich iż służyli w opowiedániu słowá Bożego / nie ták iáko niektorzy to mieysce ku potwierdzániu służby swey bałwochwálskiey przyciagáia/ iákoby sie to o vstáwiczney ofierze zá żywe y vmárłe rozumieć miáło.

* Rzym. 1. v. 1.

7. Ktory był przy stárośćie Sergiuszu Páwle człowieku madrym/ Ten záwoławszy Bárnabaszá y Saulá/ żadał od nich słuchać słowá Bożego.

8. Ale im przekażał Elimás/ tho iest Czárnoksieżnik/ (abowiem sie ták wykłáda imie iego) stháráiac sie iákoby odwroćić stároste od wiary.

9. Tedy Saul (ktorego zwano y Páwel) nápełniony Duchem świetym poyzrawszy nań pilnie oczymá/

10. Powiedział/ O pełny wszelkiey zdrády y wszelákiey niecnothy synu dyabelski/ nieprzyiaćielu wszelkiey spráwiedliwośći : Y nie przestháiesz że podwracać prosthych drog Páńskich?

11. A przetoż oto teraz reká Páńska iest przećiw tobie/ á bedźiesz ślepym/ áni ogladasz słońcá áż do słusznego czásu: A ták wnet przypadło nań záćmienie y ćiemnośći/ y chodzac wokoło szukał tych ktorzyby go zá reke wywiedli.

12. To gdy stárostá vyzrał co sie stáło/ vwierzył/ bedac przestrászon náuka Páńska.

13. Potym wyiechawszy z Páfu Páwel y ći ktorzy z nim byli/ przyszli do Pergi w Pamfiliey/ † á Jan odszedszy od nich wroćił sie do Jeruzálem.

14. Ale oni gdy wyszli z Pergi / przyszli do Anthyochiiey miástá w [C] Pisydyi/ á wszedszy do bożnice dniá szábatnego/ siedźieli.

15. A thák po przeczytániu zakonu y Prorokow/ posłały Kśiażetá bożnice do nich z tymi słowy/ Meżowie bráćia/ ieśliż iest miedzy wámi iákie [D] słowo nápominánia do ludu / powiedayćież.

16 A przetoż powsthawszy Páwel/ á reka milczenie vczyniwszy/ rzekł/ Meżowie Jzraelscy/ y ktorzy sie boićie Bogá/ słuchayćie.

17 Bog ludu tego Jzráelskiego obrał oyce nasze/ á wywyższył lud gdy przemieszkawáli w źiemi Egipthskiey/ y wywiodł ie z niey wyniosłem ramieniem.

18. * Y około czthérdźieśći lat czásu / [E] ćierpiał zwyczaie ich na puszczy.

19. A gdy wygładźił śiedm narodow w źiemi Chananeyskiey/ losem im po dźielił źiemie ich.

† Dźie. 15. v. 38.

C To powiedział rozeznawáiac od onéy drugiey Anthyochiey ktora iest w dolney Syryiey o ktorey wyższey powiedał.

D Pismo ktore iest podane ku náuce y nápominániu.

‖ wy. 2. Mo. 1. v. . . ♀ wy. 2. Mo. 12. v. . . * wy. 4. Mo. 16. v. . .

E Folgował swemu nieposłusznemu ludowi w czym sie okázuie wielka niesłychana dobrotliwość Boża.

† Jozue 14. v. 1.

Potym

20 Potym około czterzech ſet y piąci/dzieſiąt lat/* dał im ſędzie áż do Sámuelá Proroká.

21 † Potym proſili o Królá/ y dał im Bog Saulá ſyná Cysmezá z pokolenia Beniamin/przez czterdzieśći lat

22 Y odiąwſzy onego/ wzbudźił im Dawidá Królá/ o kthorym dawſzy świadectwo powiedźiał: Ználazłem Dawidá ſyná Jeſſe/ męzá wedle ſercá mego/ ktory czynić będźie wſzytkę wolą moię.

23 Z iegoźći naſienia* Bog według obietnice ſwoiey wzbudźił Jzraelowi zbáwićielá Jezuſá.

24 † Gdyż przed tym Jan opowiedał przed nim iuż przychodzącym krzeſt vznánia Jzraelowi.

25 Y gdy Jan wypełnił bieg ſwoy/ powiedźiał: Kimże mię być mnimaćie? Nie ieſtćiem ia ten/ ale otho idźie zá mną/ z ktorego nog nie ieſtem godźien ábych rozwiązał trzewik.

26 Męzowie brácia/ſynowie narodu Abráamowego/y ktorzy między wámi boią ſię Bogá/ wámći ſą poſłáne słowá zbawienia tego.

27 Abowiem ći co mieſzkáią w Jeruzalem y Kśiążętá ich/gdy go nie ználi á ſkazáli go/słowá Prorockie ktore przez káżdy Szabáth bywáią czytane/wypełnili.

28 A nie ználazſzy żadney przyczyny śmierći/ proſili v Piłatá áby był zábit.

29 Y gdy wſzytkiemu doſyć vczynili/ co o nim nápiſano było/ziąwſzy go z drzewa/położyli w grobie.

30 *Ale go Bog wzbudźił od vmárłych.

31 † Kthory widźian ieſt przez wiele dni/od tych ktorzy z nim ſpołu przyſzli z Galileiey do Jeruzalem/ á ſą świadki iego v ludu.

32 A takżey my oznaymuiemy wam tę obietnicę/ ktora ſię oycom zſtáłá.

33 Zeć ia Bog wypełnił nam ſynom ich/ wzbudźiwſzy Jezuſá/ iáko thez ieſt nápiſano w Pſálmie wtorym: Syn moy ieſteś ty/ ia dźiś porodźiłem ćiebie.

34 A iż go wzbudźił od vmárłych/ iuż ſię więcey nie wroći do grobu/ y ták powiedźiał: Dam wam ony mocne Dawidowe dobrodźieyſtwá.

35 Y dla tegoż indźiey powiedźiał:* Nie dopuśćiſz áby święty twoy miał czuć náruſzenie.

36 Abowiem Dawid gdy zá wieku ſwego ſłużył rádźie Bożey/† zaſnął/ y przyłączon ieſt do oycow ſwoich/ á vczuł náruſzenie.

37 Ale then ktorego Bog wzbudźił/ nie vczuł náruſzenia.

38 Niechżeć wam tedy będźie iáwno bráćia/ iż przez thego oznaymione wam ieſt odpuſzczenie grzechow/ y to wſzytko od czegośćie przez zakon Moiżeſzow nie mogli być rozwiązáni.

39 Przez thegoć káżdy ktory wierzy/ bywa rozwiązan.

40 A przetoż baczćie áby ná was nie przyſzło to co powiedźiano w Proroćech.

41 Obaczćie[F] wy ktorzy gárdźićie/ dźiwuyćie ſię á zniſzczeyćie/bo ia ſpráwuię[G] ſpráwę zá wáſzych czáſow/ ſpráwę ktorey nie vwierzyćie ieſliby wam kto powiedał.

42 Zatym gdy wyſzli z bożnice Zydowſkiey/proſili ich pogáni áby w drugi Szábáth mowili do nich ty słowá

43 A gdy ſię rozeſzło zgromádzenie/ ſzło wiele Zydow y bogoboynych ludźi/nowo do Zydoſthwa przyſtáiących/zá Pawłem y Bárnabaſzem/ktorzy mowiąc do nich rádźili im áby trwáli w łáſce Bożey.

44 A ták w drugi Szábáth prawie wſzytko miáſto zebráło ſię ku ſłucháníu słowá Bożego.

45 Tedy Zydowie vyzrawſzy wielki lud/ nápełnieni ſą zazdrośći/y ſprzećiwili ſię temu co Paweł powiedał/ mowiąc przećiw temu y bluźniąc.

46 Ale Paweł y Bárnábás śmiebodnie mowili: Wamći było naprzod potrzebá opowiedać słowo Boże/ále gdy ie odrzucaćie/ á ſkázuiećie ſię ſámi być niegodni[H] wiecznego żywotá/ otoż my obrácami ſię do pogánow.

47 Abowiem nam ták roſkazał Pan/ mowiąc: Poſtánowiłem ćię świátłośćią pogánom/ ábyś był zbáwieniem áż do oſtátecznych źiemi.

48 To tedy ſłyſząc pogáni vradowáli ſię/y chwalili słowo Páńſkie/á vwierzyli ile ich iedno było zrządzonych ku żywotowi wiecznemu.

49 Roznaſzało ſię tedy słowo Páńſkie po wſzytkiey oney kráinie.

50 Ale Zydowie podpuſzczáli niewiáſty bogoboyne/y vczćiwe/ y przednieyſze w mieśćie/á wzruſzyli prześládowánie ná Páwłá y Bárnabáſá/

Marginalia: Judic. 3. v. 9. — 1. Sám. 8. v. 5. — 1. Sám. 9. v. 15. y 10. v. 1. — 1. Sám. 16. v. 13. — Pſálm. 69. v. 22. — Eſa. 11. v. 1. — Mat. 3. v. 1. — Mar. 1. v. 2. — Mar. 1. v. 7. — Joan. 1. v. 20. — Mat. 27. v. 22. — Mar. 15. v. 13. — Luc. 23. v. 13. — Joan. 19. v. 4. — Mat. 28. v. 2. — Mar. 16. v. 6. — Luc. 24. v. 7. — Joan. 20. v. 19. — Pſalm. 2. v. 7. — Eſa. 55. v. 3. — Pſalm. 16. v. 10. — † 1. Krol. 2. v. 10. — Abák. 1. v. 5. — F Apoſthoł iż nic nie mogł ſpráwić wdźięcznym napominániem teraz ie gromi środze przywodząc ku vznániu. — G To ieſt/ pomſtę dla wzgárdzenia słowá Bożego. — H A onći ieſth żywoth wieczny poznác iednego ſámego być Bogá y ktorego on posłał Jezuſá Kryſtuſá. — Eza. 49. v. 10.

y wyrzucili ie z gránic swych.

* Mát 10.v.14. Mar 6.v.11. Luk.9.v.5. Nizey.18.v.6.

51 * A thák oni otrząsnąwszy proch z nog swoich ná nie/ przyszli do Ikonium.

52 A zwolennicy byli nápełnieni wesela y Duchá świetego.

Kapitulá 14.

3. Bog słowo swey láski vtwirdza. 5. Páwel y Bárnabás cierpiąc prześládowánie/ vciekáią z Ikonium do Listry. 9. Kedy iż vzdrowili chromego/ miani są zá bogi od ludu pospolite⁰. 14. Ale ie oni wiodą prosto do Bogá. 18. Wzruszona niesnáská od Zydow y kámionuią Páwła. 19. Páweł y Bárnábás idą precz do Derben. 21. Vthwirdzáią zwolenniki w wierze y w cierpliwości. 22. Postánawiáią stárse. 23. y 26. Przeszedszy wiele mieysc/ pilnie vżywáią vrzedu swoiego / á opowiedáią Kościołowi Antyoceńskiemu słowo Boże.

1. Stáło sie potthym w Ikonium/ iż spolu weszli do Bożnice Zydowskiey / y mowili ták/ że wielkie mnostwo Zydow y Grekow vwierzyli pospolu.

2. Ale Zydowie ktorzy niewierni byli/ [A] pobudzáli lud/ á vczynili złe serce pogánom przeciw bráciey.

A Cześtokroć niesnáská ludzi niewiernych iest ku chwale Bożey.

3. A przethoż niemáły czás strawili bespiecznie powiedáiąc zá pomocą Páńską/ * ktory dawał świádectwo słowu łáski swoiey/ y dawał to że sie známiona y cudá okázowáły przez rece ich.

* Már.16.v.20.

4. Rozdzielił sie thedy lud w mieście/ á iedni przestawáli z Zydy/ drudzy z Apostoły.

5. A gdy sie zstáło gwałthowne náście pogánow y Zydow spolu z Ksiażety ich/ á czynili im krzywde/ y miotáli ná nie kámieńmi.

6. Tedy te rzecz obaczywszy/ vciekli do miast Likáońskich do Listhry y do Derben/ y do okoliczney kráiny.

7. Y támże opowiedáli Ewánielia.

8. Tedy niektory człowiek w Listrze niemocny ná nogi siedźiał / bedąc chrom iesżcże z żywotá mátki swoiey/ ktory nigdy nie chodźił.

9. Ten słuchał gdy Páweł mowił/ á gdy on náń pilnie pátrzał/ y vyzrawszy że miał wiárę áby był vzdrowion/

10 Rzekł głosem wielkim: Wstań prosto ná twoie nogi/ tedy on wyskoczywszy chodźił.

11 A gdy lud vyzrał to co vczynił Páweł/ podnieśli głos swoy mowiąc po Likáońsku: [B] Bogowie podobni ludźiam przyszli do nas.

B Thu sie okázuie predkie vwiedzenie zá ledá czym narodu ludzkiego.

12 Y názywáli Bárnabásá Iowiszem/ á Páwłá Merkuryuszem/ iż on sam mawiał.

13 Tedy kápłan Iowiszow ktory był przed miástem ich/ cielce koronowáne do przysionká przywiodł/ gdy lud chćiał ofiáry spráwowáć.

14 Co gdy vsłyszeli Apostołowie Bárnábás y Páweł / rozdarszy płaszcże swoie/ wskoczyli miedzy lud [C] wołáiąc/

C Coż gdyby dziś byli żywi/ pewnie by wiecey wołáli widząc co sie zá chwałá dźieie ich obrázom.

15 Y mowiąc: Meżowie przecż to czynićie? Y myć też tymże co y wy niedostáthkom iestechmy poddáni ludźie/ oznáymuiąc wam ábyśćie sie od tych prożnych bogow obroćili do onego Bogá żywego / † ktory stworzył niebo y ziemie/ morze / y wszytko co w nich iest.

† w 1.Mo.1.v.2. Psal.146.v.6. Ziaw.14.v.7.

16 Ktory zá lat przeszłych * dopuszczał wszytkim pogánom/ iż sámi swoiemi drogámi chodźili.

* Psalm.81.v.13.

17 Aczkolwiek nie zániechał áby o nim świádectwá wiedźieć nie miáno/ gdy nam dobrze czynił/ dawáiąc nam z niebá dżdże/ y czásy vrodzáyne/ nápełniáiąc [D] pokármem y rádośćią sercá násze.

D A tho gdy nam hoynie dawa żywność y tho czego nam potrzebá.

18 A to mowiąc/ záledwie lud záwśćiągneli że im nie ofiárowáli.

19 Zatym przyszli niektorzy z Antyochiey y z Ikonium Zydowie/ kthorzy odwiodszy lud/ [g] Páwłá vkámionowánego wywlekli precz z miásthá/ mnimáiąc żeby iuż vmárł.

g 2.Kor.11.v.25.

20 Ale gdy go zwolennicy obstąpili/ wstał y wszedł do miásthá/ á názáiutrz odszedł do Derben z Bárnabásem.

21 Y gdy opowiedáli Ewánielia miástu onemu/ á vczyli ich wiele/ wroćili sie do Listhry / y do Ikonium / y do Antyochiey.

22 A thák vtwirdzáiąc vmysły zwolennikow / y nápomináiąc ie áby trwáli w wierze / mowili: Zeć nam potrzebá przez wielkie vćiski wnidź do krolestwá Bożego.

23 Y gdy im zá społecznym zezwoleniem obráli w káżdym kośćiele stárszé/ y modlili sie z posty/ zálećili ie Pánu w ktore

nu w ktorego vwierzyli.

24 A przeszedszy Pisydya/ przyszli do Pámfiliey.

25 Opowiedziawszy też słowo Boże w Pergen/ szli do Attáliey.

26 Y ztámtad wieżli sie do Antyochiey/ * skad byli záleceni łásce Bożey ku tey sprawie/ ktorey dosyć czynili.

27 A ták przyszedszy zebráli kościoł/ y oznaymili to cokolwiek Bog vczynił przez nie/ á iż pogánom otworzył drzwi wiáry.

28 Y strawili tám czás niemáły z zwolenniki.

Kápitu. 15.

1. Roznicá około obrzezánia. 11. Zgadzáia sie miedzy sobą. 22. Posyłáia do Kościołow Pogáńskich. 37. Roztaczenie Páwłowe y Bárnabaszowe dla Janá/ kthorego zwano Márek.

1. NIektorzy co byli z Zydostwá przyszli/ vczyli bráciá mowiac: A Jesliż sie nie obrzeżecie wedle zwyczáiu Moiżeszowego/ nie możecie byc zbáwieni.

2. A przetoż sie wszczełá niesnaská y poswarek niemáły Páwłowi z Bárnabásem przeciwko nim/ y postánowili aby szedł Páweł y Bárnabás y niektorzy z nich do Apostołow/ y do stárszych w Jeruzalem/ pytáiac sie o tey gadce.

3. Tedy oni bedac posłáni od kościołá/ przeszli przez Fenicen y Sámárya/ oznáymuiac náwrocenie pogánow/ y przynosili wielka rádość wszytkiey bráciey.

4. A gdy przyszli do Jeruzálem/ przyięci sa od kościołá/ y od Aposthołow/ y od stárszych/ á oznaymili cokolwiek Bog przez nie czynił.

5. Ale niektorzy powstawszy z Sekty Fáryzeuszow/ ktorzy byli vwierzyli/ powiedáli: Iż sie im pothrzebá obrzezowáć/ á roskazáć aby był záchowywan zakon Moiżeszow.

6. Zebráli sie tedy Apostołowie y stárszy/ áby wybaczyli te spráwe.

7 A gdy był wielki poswarek/ wstawszy Piothr rzekł do nich: † Meżowie bráciá/ wy wiecie że iuż Bog dawno mie obrał miedzy wámi/ áby przez vstá moie pogáni słucháli słowá Ewánieliey/ y wierzyli.

8. Bog thedy ktory zna sercá/ dał im świádectwo/ dawszy im y Duchá świetego iáko y nam.

9. Y B nie vczynił żadney roznice miedzy námi/ y miedzy nimi/ wiárá A oczyściwszy sercá ich.

10 ♀ A ták teraz C przecżże kusicie Bogá/ kładac iárzmo ná szyie zwolenników/ kthorego áni oycowie nászy áni my znosićiechmy nie mogli?

11 Ale prze łáske Páná Jezusá Krystusá wierzymy iż bedziem zbáwieni/ ták iáko y oni.

12 Tedy vmilkneła wszytká wielkość/ á słucháli Bárnabaszá y Páwłá/ ktorzy opowiedáli co zá známioná y cudá czynił Bog miedzy pogány przez nie.

13 Zátym gdy vmilkneli/ odpowiedziawszy Jákub rzekł: Meżowie bráciá słuchaycie mie.

14 Symeon naprzod opowiedział/ iáko Bog weyzrał ná pogány/ aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15 A z thać sie rzecza zgadzáia słowá Prorockie/ iáko iest nápisano.

16 * Potym sie wroce á pobuduie przybytek Dawidow oblećiáły/ y pobuduie vpadki iego/ y zásie gi wystáwie

17 Aby ći ludzie ktorzy pozostáli szukáli Páná/ y D wszyscy narodowie/ nád ktoremi wzywano imienia moiego/ mowi Pan/ ktory czyni to wszytko.

18 Jáwneć sa od wszytkiego wieku v Bogá wszytki sprawy iego.

19 A dla tegoż ia ták rádze nie przenágábáć tych/ ktorzy sie z pogánow náwrácáia ku Bogu.

20 Ale pisáć do nich áby sie wstrzymawáli od splugáwienia bałwanow/ od E grzechu nieczystego/ od rzeczy F dawionych/ y od krwie.

21 Abowiemći Moiżesz od stárodawnych czásow ma w káżdym mieście ty ktorzy go opowiedáia/ gdyż go w bożnicach ná káżdy Szábáth czytáia.

22 Tedy sie zdáło Apostołom y stárszym/ ze wszytkim kościołem/ przebráne meże z pośrod siebie posłáć do Antyochiey z Páwłem y Bárnabászem/ Jude ktorego zwano Bársábás/ y Syle/ meże przednieysze miedzy bráćia.

23 A to pisánie posłáć przez rece ich/ Apostoło-

A Wyższey. 10. v. 43. 1. Kor. 1. v. 2.

B Jle sie dotycże przysposobienia y dziedzicthwá żywotá wiecznego.

♀ Mát. 23. v. 4.

C To iest/ vmyśl nie wzruszaćie Bogá ku gniewu gdy wkłádaćie ná sumnienia ludzkie brzemioná cieższe niż ich znieść mogą.

* Amos. 9. v. 11.

D Y dla tegoż Zydowie y pogáni w iedne społeczność sa znieśieni/ áby poznawáli tegoż y iednegoż Bogá.

E Then grzech dla tego iest przydan iż v pogánow ták był pospolity że go sobie zá nic niemieli.

F Co sie dotycże tey vstáwy tá rzecz nie byłá sámá przez sie niesłuszna/ y było to roskazánie tylko do czásu postánowione.

Apostolowie/ stárszy/ y brácia/ tym ktorzy są w Antyochiey/ w Syryey/ y w Cylicyey/ bráciey ktorzy są z pogánow/ zdrowia życzymy.

24 Gdyżechmy słyszeli/ iż niektorzy z nas wyszedszy zátrwożyli was słowy/ posłabiaiąc dusze wásze/ á każąc was obrzezowáć/ y záchowywáć zákon Moizeszow/ ktorymechmy my te go nie roskazowali.

25 Zdáło sie nam tedy wszytkim iednostáynie zebránym/ posłáć do was meże przebráne z námileyszymi nászymi/ Bárnabászem y z Páwłem.

26 Z ludźmi tymi ktorzy wydáli zdrowia swe dla imienia Páná nászego Jezusá Krystusá.

27 A przetożechmy posłáli Judásá y Syle/ ktorzy wam y sámi słowy tho oznaymią.

28 Abowiem thák sie zdáło [G] Duchowi świętemu y nam/ ábyśmy wiecey nie kłádli ná was brzemion/ iedno ty potrzebne.

G Tu sie znáczy że duch świethy był wodzem ich iż tho pisáli y vstawiáły ale potym ty rzeczy wniwecz są obrocone / oprocz grzechu nieczystego.

29 Abyście sie wstrzymawáli od tych rzeczy/ ktore są ofiárowáne bálwánom/ od krwie/ od rzeczy dawionych/ y od grzechu nieczystego/ od ktorych rzeczy iesli sie sámi záchowywáć bedźiecie/ dobrze vczynićie. Zátym sie dobrze mieyćie.

30 A ták oni odpráwieni/ przyszli do Antyochiey/ á zebrawszy lud oddáli list.

31 Ktory gdy przeczćiono/ vrádowáli sie z pociesżenia.

32 Tedy Judás y Sylás gdyż y sámi byli Proroki/ dlugiemi słowy nápominali bráćia/ y vtwirdzáli ie.

33 Y gdy tam kilká czásow zmieszkáli/ odesłáni są z pokoiem od bráciey do Apostołow.

34 Ale Syli zdáło sie tám zostáć.

35 Páwel też y Bárnabás mieszkáli w Antyochiey/ náuczáiąc y káżąc z wielem iynch słowá Páńskie.

36 Potym po kilku dni rzekł do Bárnabászá Páwel: Wroćmyż sie á náwiedzmy bráćia nász po wszytkich mieśćiech/ w ktorychesmy opowiedáli słowo Páńskie/ y dowiemy sie iáko sie też máią.

37 Y rádził Barnábás áby z sobą wźieli Janá/ ktorego zwano Márek.

38 Ale sie Páwłowi nie zdáło zá rzecz słuszną bráć onego* kthory odstał od nich z Pamfiliey/ á nie był w oney spráwie towárzyszem ich.

* Wyższey. 12. v. 13.

39 Tákże przetho są obruszeni/ iż odszedł ieden od drugiego/ á wźiąwszy z sobą Bárnábás Márká wiozł sie do Cypru.

40 Páwel záśie przyiąwszy do siebie Syle szedł precz/ bedąc poruczon łásce Bożey od bráciey.

41 Y chodźił po Syryey y Cylicyey/ vtwirdzáiąc kośćioły.

Kápitulá 16.

1. Páwel obrzezawszy Tymotheuszá/ bierze go z sobą. 7. Zá wolą Bożą pohámowáni są od niektorey kráiny. 9. A do iney są powołáni. 14. Náwrocenie Lydyey. 18. Páwel niedba o chwałe niewiásty wieszczey. 23. Podan do więzienia z Sylą. 25. Cieszą sie społu Bogiem. 27. Odźwirnego náwracáią. 37. Y wolnymi vczynieni iáko Rzymiánie.

1\. Przyszedł potym do Derben y do Listry/ á otho był tám zwolennik niektory imieniem * Tymoteusz/ syn niektorey niewiásty Zydowki wierney/ wszakoż z oyca Greká.

* Rzym. 16. v. 21. Filip. 2. v. 19. 1. Tes. 3. v. 2.

2\. Ten zá sobą miał świádectwo bráciey/ kthorzy byli w Listrzey y w Ikonium.

3\. Thegoż Páwel chćiał mieć przy sobie/ áby z nim szedł/ [A] y wźiąwszy go obrzezał dla Zydow/ ktorzy tham ná onych mieyscach byli/ bo wszyscy wiedźieli że oćiec iego był Grek.

A To dla tego uczynił áby sie im Zydowie nie brzydźili iáko człowiekiem pogáńskim.

4\. A ták chodząc po mieśćiech/ podawáli im ku chowaniu vstáwy/ ktore były postanowione od Apostołow y stárszych/ ktorzy byli w Jeruzalem.

5\. Vtwirdzáły sie thedy kośćioły w wierze/ á vstáwicznie poczru ich obfićie przybywáło.

6\. Tedy przeszedszy Frygią/ y kráine Galatcką/ pohámowáni są od Duchá świethego/ [B] áby nie opowiedáli słowá Bożego w Azyey.

B Tu rozumie o Azyey mnieyszey/ y nie godźi sie nám wywiedowáć czemu czyny przeczego Pan zákazał opowiedáć słowá Bożego/ iedno iż sie iemu podobáło.

7\. Zátym gdy przyszli do Misyey/ kuśili sie wnidź do Bithyniey/ ále im Duch nie dopuśćił.

8\. Tedy przeszedszy Misyą/ wstąpili do Troády.

9\. Y widźiał Páwel w nocy widzenie/ áno mąż niektory Mácedoński przyszedszy sthanął/ y prosił go mowiąc: Przepraw sie do Mácedoniey/ á rátuy nas.

10 Y vyzrawszy to widzenie/ nátychmiast stáralichmy sie iákoby iść do Mácedoni-

Mácedoniey / [C] máiac zá tho iż nas Pan powolywal ku opowiedániu im Ewánieliey.

11 A ták wyszedszy z Troády/ trzymáli chmy sie prostey drogi do Sámotracyey/ á názáiutrz do Neápolim.

12 Z támtad do Filippos/ kthore iest przedniey sze miásto w stronie Mácedońskiey / [D] cudzoziemcy osádzone/ támzesmy w nim kilká dni zmieszkáli

13 A w dzień Szábáthu wyszlichmy z miástá podle rzeki/ gdzie zwykly bywáć modlitwy/ á tám gdysmy siedli/ rozmawiálichmy z niewiástámi ktore sie byly zeszly.

14 Tedy niektora niewiástá imieniem Lidya/ ktora Szárlat przedawálá w mieście Thyátyrczykow/ chwalac Bogá/ sluchálá nas/ ktorey Pan otworzyl serce/ iż pilnie thego sluchálá co powiedal Páwel.

15 A gdy sie okrzcilá y dom iey/ prosilá mowiac: Jesliż mie rozumiecie być wierna Pánu/ wnidźcieſz do domu mego á mieszkaycie/ y tákże nas przymuśilá.

16 Y przydálo sie gdychmy szli ná modlitwe / iż dziewczká niekthora co miálá ducha wieszczego/ zábieżálá nam/ á tá wielki zysk pánom swoim czynila wrożac.

17 Tá chodzac za Páwlem y zá námi/ wolálá mowiac: Ci ludzie sać sludzy onego nawyższego Bogá/ ktorzy nam oznáymuia droge zbawienia.

18 A thoć czynilá przez wiele dni/ ále Páwel [E] maiac zá zle / obrocil sie y rzekl duchowi: Roskázuieć przez imie Jezusá Krystusá/ ábyś od niey wyszedl/ A przetoż wnet tegoż czásu wyszedl.

19 To widzac pánowie iey iż minelá nádzieiá zysku ich / poimawszy Páwlá y Syle/ wlekli ie ná rynek do vrzedu.

20 A postáwiwszy ie przed przelożonymi/ mowili: Ludzie ci zaburzyli miásto násze/ gdyż sa Zydowie.

21 Y opowiedáia nam nowe zwyczáie / ktorych sie nam przyimowáć nie godzi áni przywlaszczáć/ gdyżechmy sa Rzymiánie.

22 Tedy spolu pospolstwo powstálo przeciw im / á przelożeni rozdarszy száty ich/ * kázáli ie chlustáć rozgámi

23 A gdy im wiele ran zádali/ wrzucili ie do wiezienia/ roskázuiac strożowi ciemnice aby ich pilnie strzegl.

24 Ktory wziawszy tákowe roskazánie/ wsadzil ie do wnetrznego tarásu/ á nogi ich zámknal w petá.

25 Ale o pulnocy [F] modlili sie Páwel y Sylás/ á spiewali piosnki/ y slucháli ich ći ktorzy też w wiezieniu byli.

26 Zátym natychmiast zstalo sie wielkie trzesienie ziemie/ ták iż sie potlukly fundámenty tárásu/ y wnet sie otworzyly wszytki drzwi/ á rozwiazály sie peta ná wszytkich.

27 Ocućil sie potym stroż ćiemnice/ á gdy vyzral drzwi otworzone v tarásu/ dobywszy mieczá chćial sie sam zábić/ mnimáiac iż wiezniowie pouciekáli.

28 Tedy Páwel záwolal glosem wielkim mowiac: Nie czyń sobie nic zlego/ bo ćiechmy haym wszyscy.

29 Wziawszy on tedy świátlo / werwal sie y przypádl drżac do nog Páwlowi y Syli.

30 Y wywiodszy ie precż rzekl: Pánowie coż mam czynić abych byl zbáwion?

31 A oni mu rzekli: Wierz w Páná Jezusá Krystusá/ á bedźiesz zbáwion z domem twoim.

32 Y opowiedali mu slowo Páńskie/ y wszytkim kthorzy byli w domu iego.

33 Tedy ie on wziawszy w nocy oney że godziny/ omyl rany ich / a okrzcil sie nátychmiast y wszyscy domownicy iego.

34 A gdy ie przywiodl do domu swego/ nágotowal im stol / y rádowal sie że ze wszytkim domem swym vwierzyl Bogu.

35 Potym gdy dzień nástawal/ poslali przelożeni oprawce ktorzyby powiedzieli aby wypuścil ludzi ony.

36 Ty slowa opowiedzial stroż ciemnice Pawlowi/ iż przelożeni poslali aby ie puszczono/ á przetoż teraz wyszedszy idźcie w pokoiu.

37 Ale im rzekl Pawel: Vbiwszy nas iáwnie bez winności/ gdyżesmy Rzymianie/ [G] á podawszy nas do wiezienia / teraz nas potáiemnie wyrzucáia/ iśćieć nic z thego/ ale niech sámi przyida á wywioda nas.

38 Oznáymili tedy przelożonym opráwce ty slowá/ y zlekli sie vslyszawszy że Rzymiánie byli.

39 A przyszedszy przeprászáli ie/ y wywiodszy prosili ich aby wyszli z miástá.

40 A ták wyszedszy z wiezienia/ weszli do Li-

[F] Tá modlitwá ich zámykálá w sobie wyznánie wiáry ich.

[G] Abowiem żaden nie miał mocy przypráwiáć o gárdlo Rzymian iedno pospolity czlowiek.

ſzli do Lidyey/ y vyzrawſzy bracia cie ſzyli ie/ y ſzli precz.

KApitu. 17.

1. Przyſzedſzy do Teſſaloniki/ od iednych ſa przyięci/ á od drugich wygnáni. 11. Teſſálończycy s pilnoscia ſie o piſmiech wywiáduia. 17. Rozmowá ktora miał Páweł w Atheniech. 33. Co był zá pożytek iey.

1\. NOthym gdy ſzli w droge przez Amfipolim y Apollonia/ przyſzli do Teſſaloniki/ gdzie była bożnicá Zydowſka.

2\. Tedy Páweł wedle zwyczáiu ſwego wſzedł do nich/ á przez trzy Szábathy rozmawiał ſie z nimi z piſm.

3\. Okázuiac y przekładáiac/ że była potrzebá Kryſtuſowi cirpieć y wſtáć z martwych/ á iżći ten ieſt Jezus Kryſtus/ ktorego ia wam opowiedam.

4\. Y vwierzyli niektorzy z nich/ á ſtowarzyſzyli ſie z Páwłem y Syla/ ktemu wiele bogoboynych Grekow/ y niewiaſt przednieyſzych niemáło.

5\. Ale Zydowie ktorzy ſłucháć niechćieli/ ruſzeni zazdroscia/ [A] nábrawſzy niektorych lotráſow ludzi złych/ á zebrawſzy lud wzburzyli miaſto/ á náſzedſzy ná dom Jazonow/ ſzukali ich aby ie wywiedli do ludu.

A Tenći ieſt záwżdy zwyczay ludzi niewiernych gdy nie moga ináczey prawdy zágrodzić tedy niesnáſki wſczynáia.

6\. A gdy ich nie znalezli/ wywlekli Jazoná y niektora bracia do przełożonych miaſtá/ wołáiac: Cić ſa ktorzy ſtan wſzytkiego świátá podwrácáli/ y tuć oto przyſzli.

7\. Ktore przyiał Jazon/ á wſzyſcyć ći czynia przećiw dekretom Ceſárſkim/ opowiedáiac Jezuſá [B] Kroláinego.

B Tákowa to ieſt rownie pothwarz iáka ná on czás Zydowie Kryſthuſá Paná potwarzáli.

8\. Y podburzyli lud y przełożone miaſtá/ ktorzy tego ſłucháli.

9\. Wſzakoż oni przyiawſzy od Jazoná rękoiemſtwo y od inych/ puśćili ie ná poſtawienie.

10 Ale bracia wnet w nocy wypuśćili Páwlá ſpołu z Syla do Berea/ ktorzy gdy tam przyſzli/ weſzli do bożnice Zydowſkiey.

11 Lecz oni byli ſtáteczniejſzy niżći co byli w Teſſalonice/ á to iż przyięli ſłowo Boże ze wſzytka ochota/ vſtawicznie ſie wywiaduiac piſm/ [C] ieſliby ſie to tak miało.

C Nie czynilić tego aby ſie iuż záraz ná ich słowiech zaſádzić mieli ktore słyſzeli od nich/ ale piſmá roſtrząſáli ku potwierdzeniu wiáry ſwey ieſliby ſie z prawdą piſm zgadzáły słowá ich.

12 A przethoż wiele ich vwierzyło/ y Greckie niewiaſty vczćiwe/ y meżow niemáło.

13 O tym gdy ſie dowiedźieli Teſſalonicenſcy Zydowie/ że y w Berei opowiedáne ieſt od Páwlá ſłowo Boże/ przyſzli też y tam podburzáiac lud.

14 Ale wnet Páwlá wypuśćili bráćia/ áby ſzedł iakoby do morzá/ wſzákoż Syla y Tymotheuſz zoſtáli tam

15 A ći ktorzy ſie podieli poſtawić Páwlá na mieyſcu beſpiecznym/ przeprowádzili go áż do Athen/ á wziąwſzy roſkazánie do Syle y Tymotheuſzá/ żeby tym rychley bywáli v niego/ ſzli w droge.

16 Zátym gdy ich Páweł w Atheniech czekał/ tedy ſie w nim wzruſzał duch iego/ gdy widźiał miaſto [D] poddáne bałwochwalſtwu.

D Tám gdźie był to práwe źrzodło wſzech nauk/ tám że też było náyprzoſnieyſze bałwochwalſtwo.

17 A przetoż rozmawiał w bożnicy z Zydy y z ludźmi bogoboynemi/ także y w rynku ná káżdy dźień/ z kim ſie iedno podkał.

18 Tedy niektorzy [E] Epikureyczycy y [F] Stoicy Filozofowie gadáli ſie z nim/ á mowili niektorzy: Coż wżdy ten [G] plotká chce powiedáć? A drudzy mowili: Zda ſie być opowiedáczem obcych bogow/ bo im Jezuſá y zmartwychwſtánie opowiedał.

E Ci byli ktorzy náwyżſze ſczęśćie pokładáli w roſkoſzy. F Ci záſie náwyżſze ſczęśćie pokładáli w cnocie/ ktorey iednák práwie znáć nie mogli. G W Greckim ſtoi słowo co znáczy tego ktory nośi wieśći/ á dla zyſku ledá co wtacza.

19 A tak go pochwyćiwſzy wiedli ku [H] Areopagu/ mowiac: Możemyli wiedźieć co tho ieſt zá nowa náuká/ ktora opowiedaſz?

H Ták náźywano ratuſz Atheniénſki ktory był ná pagorku zbudowány/ á ten był poświecon Bogu ktorego náźywali Marſem/ á thám był wiedźion do ſadu iáko kácerz y odſzczepieniec.

20 Bo iakieś obce rzeczy przynośiſz do vſzu naſzych/ á przethoż chcemy wiedźieć co wżdy z tego ma być.

21 Abowiem Athenienczycy/ y ći ktorzy tám mieſzkáli gośćie/ żadna ſie ina rzecza nie bawili/ iedno w powiedániu á w ſłuchániu iakich nowin.

22 Tedy Paweł ſtoiac w pośrod Areopagu/ rzekł: Meżowie Athenienſcy/ we wſzytkim widzę iż bárzo nábożnemi ieſteśćie.

23 Gdyż chodząc y przypátruiac ſie wáſzym nabożeńſthwam/ nalazłem też ołtarz ná ktorym ieſt nápiſano: [I] NIEZNAIOMEMV BOGV. A przetoż tego ktorego wy nieznáiac chwalićie/ thegożći ia wam oznaymuię.

I Acz kolwiek nápiſano było nieznáiomemu/ z tąd bierze przyczynę przywieść ku poznániu Bogá práwdziwego.

24 Bog ktoryć ſtworzył świát/ y wſzytko co ná nim ieſt/ ten gdyż ieſt Pánem niebá y źiemie/ [*] nie mieſzkáć w kośćielech reka zbudowánych.

* Pſalm... wyżſzey...

25 Ani bywa chwalon rekomá ludzkiemi/ iákoby czego pothrzebowáć miał/ gdyż on dáie wſzytkim żywot/ y oddech/ y wſzytko.

Y ſpráwił

26 Y spráwił z iedney krwie wszytek naród ludzki/ áby mieszkáli po wszytkiey ziemi/ zámierzywszy pewność czásow ktore przed tym postánowił/ y záłożywszy gránice mieszkánia ich.

27 Aby szukáli Bogá / owáby snadź mácáiąc nálezli go/ choćiaż ći koniecznie od káżdego z nas nie iest dáleko

28 Abowiem przezeń żywiemy/ y ruchamy sobą / y iestechmy/ iáko y niektorzy z wászych [K] Poetow to powiedáli/ gdyżechmy też są národem iego.

29 *A przetoż gdychmy są národem Bożym/ nie mamy ták rozumieć/ [L] áby złotu/ ábo srebru/ ábo kámieniowi misternie rytemu/ ábo zmyśleniu człowieczemu bostwo miáło być podobne.

30 Lecz przebaczáiąc czásow tey nieumieietności/ teraz Bog wszędy oznáymuie wszem ludziam/ áby sie vználi.

31 Dla tego iż postánowił dzień w ktory spráwiedliwie sądźić będźie ziemię/ przez tego mężá ktorego náznáczył/ iáwnie tho okazawszy wszytkim/ iż on go z martwych wzbudźił.

32 Tedy oni vsłyszawszy o zmartwych wstániu/ niektorzy z nich z pośmiechem to przyimowáli/ á drudzy zásie powiedźieli: Będźiem ćię o tym drugi raz słucháć.

33 Zátym że Páweł wyszedł z pośrodku ich.

34 Ale niektorzy przystáli do niego y vwierzyli/ między ktoremi był Dyonizyus Areopágitá / y niewiástá imieniem Dámárys / y ini z nimi.

K Tu dawa znáć ... Arátusie Poecie.
L Esa. 40. v. 18: Ná tym mieyscu gáni y kstałt ... rzeczy z kto... by sobie cito... chćiat Bogá ... mysláć.

Kapitu. 18.

1. Páweł robi rękomá swemi/ y opowiedá w Koryncie słowo Boże. 6. Brzydźi sie Zydy. 8. Przyiet od wiela ich. 9. Y poćieszon od Páná. 14. Gállio sędźia nie podeymuie sie sądow o wierze. 17. Sostenes vbit. 18. Slub Páwłow. 21. Wiárá iego w opátrzności Bożey. 22. Stáránie iego o bráćią. 24 Wystawiánie Apollowe.

1. Potym Páweł odszedszy z Athen/ przyszedł do Koryntu.

2. Y nalazszy niektorego Zydá * imieniem Akille rodem z Ponthu/ ktory był niedawno z Włoch przyszedł z Pryscyllą żoną swą (dla tego iż było rozkazánie Klaudyuszowe/ áby Zydowie wszyscy szli precz z Rzymá) przyszedł do nich.

3. A iż był tegoż rzemiesłá/ mieszkał v nich y [A] robił/ ábowiem to było rzemiesło ich robić námioty.

4. Tedy sie gadał w Bożnicy ná káżdy Szábath námawiáiąc Zydy społu y Greki.

5. A gdy przyszli z Mácedoniey Sylás y Tymotheusz/ ściśnion był Páweł od duchá/ oświadczáiąc Zydom iż Jezus był Krystusem.

6. Lecz oni gdy sie zástawiáli y bluźnili/ † wytrząsszy száty swe/ rzekł do nich: [B] Krew wászá ná głowy wásze/ iáciem czyst/ á od tegoż czásu idę do pogánow.

7. Y odszedszy ztámtąd/ wszedł w dom niektore[o] człowieká imieniem Just/ kthory służył Bogu/ á iego dom był podle bożnice.

8. [a] Tedy Kryspus przedniey szy w bożnicy vwierzył Pánu ze wszythkim swym domem/ y wiele Korintczykow słucháiąc wierzyli y krzćili sie.

9. Zátym Pan rzekł Páwłowi w nocy przez widzenie: Nie boy sie/ ále mow y nie milcz.

10 [C] Abowiemćiem ia iest z tobą/ á żáden sie ná ćię nie targnie/ ábyć miał co złego vczynić/ ábowiem tu wielki lud mam w mieśćie tym.

11 A ták tám mieszkał rok y sześć mieśiecy/ náucząiąc v nich słowá Bożeo.

12 A gdy Gállio był Starostą w Achaiey/ thedy Z.dowie iednostáynie powstáli przećiw Páwłowi/ y przywiedli go przed sąd.

13 Mowiąc: Iż ten [D] przećiw zakonowi námawia ludźi chwalić Bogá.

14 A gdy iuż Páweł miał vstá otworzyć / rzekł Gállio do Zydow: Być wam byłá krzywdá iáká / ábo co zá złoczinstwo o Zydowie/ ileby spráwiedliwośći należało/ broniłbych was.

15 Ale iesli tylko gadká iest o słowiech y o imionach / á o zakonie wászym/ wy to sámi rozeznaycie/ ábowiem ia niechcę być tey rzeczy sędźią.

16 Y wygnał ie od sądu.

17 Tedy wszyscy Grecy [a] Sostená przednieyszego z bożnice pochwyćiwszy/ bili przed sądem/ ále tego Gállio nic ná pieczy nie miał.

18 Potym Páweł gdy tám ieszcze przez niemáły czás mieszkał/ pożegnawszy sie z bráćią/ wiozł sie do Syryey (máiąc z sobą w towárzystwie Pryscylle y Akille) *gdy [E] ogolił głowę w [F] Cenchreách/ bo miał slub.

A Záwżdyć to czynił gdźie iedno kolwiek przyszedł/ wszákoż w Koryncie tym więcey to czynił á to dla fałesznych Apostołow/ ktorzy bez zápłáty y nágrody vczyli áby sobie tym więtszą łáskę ziednáli.

† Mát. 10. v. 14. Wyższey. 13. v. 51.

B Abowiem żadney wymowki mieć nie mogą/ á dla tegoż im straszliwą pomste Bożą oznáymuie.

[a] 1. Kor. 1. v. 14.

C Obiecuie mu Pan osobliwą obronę zá kthorą tym snádniey wytrzymáć może sprzećiwieństwá są ych nieprzyiaćioł.

D Skárżyli nań iż gwałćił chwałę Bożą w zakonie postánowioną.

[a] 1. Kor. 1. v. 1.
* w 4. Mo. 6. v. 18. Niżey. 21. v. 24.

E Páweł nie dla iney przyczyny tego czyni iedno folguiąc sprosnośći Zydowskiey iż oni thák głupi byli iże sie ták zakonnemi spráwámi mniey potrzebnemi zábawiáli.

F Cenchree był porth Koryntski ktory był ná śiedmidźieśiąt sthaian od miástá.

19 Zátym przyszedł do Efezu/ y tám ie zostáwił/ á sám wszedszy do bożnice rozmawiał z Zydy.

20 A gdy go prosili żeby v nich dłużey mieszkał/ nie zezwolił.

21 Ale ie pożegnał mowiac: Koniecżnie potrzebá mi obchodźić świeto ktore blisko iest w Jeruzalem/ *lecż sie zá sie do was wroce zá wola Boża/ y odszedł z Efezu.

*2. Kor. 4. v. 19. Jáku. 4. v. 16.

22 A zstapiwszy do Cezáryey/ y przyszedszy do Jeruzalem/ tám przywitawszy sie z kośćiołem/ szedł do Antyochiey.

23 Y gdy thám przemieszkał niektory czás/ odszedł/ idac porzadnie przez kraine Galátska/ y przez Frygia/ á vtwirdzał wszytki zwolenniki.

24 † Thedy Zyd niektory imieniem Apollos rodem z Alexandriey/ człowiek wymowny/ przyszedł do Efezu/ bedac mocnym w pismiech.

† 1. Kor. 1. v. 12.

25 Ten był wpráwiony w drodze Pánskiey/ á pałáiac w duchu mowił y náuczał pilnie tych rzeczy kthore były Pánskie/ [G] tylko wiedzac o krzćie Janowym.

G Abowiem on tylko sie był dopierko pierwszych poczatkow Ewánieliey náuczył.

26 Y poczał bespiecżnie mowić w bożnicy/ [H] ktore° vsłyszawszy Pryscylla y Akilla/ wźieli go/ y dostathecżniey mu oznaymili droge Boża.

H Then Apollos choć był náuczony y wymowny/ wszákoż nie miał sobie zá zelżywość iż go ten rzemieśnik Akillá vczył.

27 A gdy chćiał idź do Achaiey/ nápominali go bráćia/ y pisáli do zwolenników aby go przyieli/ ktory gdy przyszedł/ wiele pomagał tym ktorzy vwierzyli z łaski.

28 Abowiem dostátecżnemi wywody tym wiecey á wiecey sztrofował iáwnie Zydy/ okázuiac przez pismá iż Jezus był onym Krystusem.

Kapitulá 19.

6. Duch świety zá wkłádániem rak Páwłowych ludźiam był dawan. 9. Náuke iego bluźnia Zydowie. 10. Ale sie oná tym wiecey szyrzy. 11. Potwirdzona wielkiemi cudámi. 13. Bespiecżeństwo záklinácżow. 16. Skaranie ich. 17. Pożytek ktory ztad przyszedł. 24 Rozruch zácżet od Demethryusá wrzkome od Dyany. 35. Wszákoż od niektorego pisárzá pohamowan.

1. Stáło sie potym gdi Apollos był w Koryntćie/ iż Pawel obszedszy gorne kráiny przyszedł do Efezu/ gdźie tám znalazł kilká zwolenników

2. Y rzekł do nich: Zaliśćie wźieli [A] Duchá świetego/ gdyśćie vwierzyli? Ale mu oni powiedźieli: Y owszem ani chmy o thym [B] áni słycháli/ ieśliż iest Duch świety.

A W tych słowiech rozumie dáry osobliwe duchá świetego.

B Aczći im nie táyna rzecz była o duchu świetym/ ále iákie były widome łáski iego/ o tym niewiedźieli.

3. Tedy rzekł: W cożeśćie tedy sa pokrzcżeni? A oni powiedźieli: W Janow krzest.

4. Zátym rzekł Páwel: *Janći tylko krzćił [C] krztem vznánia/ mowiac ludowi áby w onego ktory miał przyydź po nim vwierzyli/ to iest/ w Krystu sá Jezusá.

*Mát. 3. v. 11. Már. 1. v. 8. Luk. 3. v. 16. Jan. 1. v. 27. Wyższey. 1. v. 5.

C To iest/ gdy vczył vznánia/ wyznániem ktory był krzest ktory on w przod spráwował.

5. A przetoż oni vsłyszawszy to/ [D] pokrzcżeni sa w imie Páná Jezusowe.

6. Y gdy ná nie wkładał rece Páwel/ przyszedł ná nie Duch świety/ á mowili obcemi iezyki/ y prorokowali.

D To iest dárowáni sa y ozdobieni widomemi dáry y łáską duchową/ to co sie stawało przez wkładánie rąk.

7. A tych wszytkich meżow było okoł o dwunaśćie.

8. Pothym on wszedszy do bożnice/ mowił bespiecżnie przez trzy miesiace rozmawiaiac y rádzac o tym coby ku krolestwu Bożemu przysłuszało.

9. A gdy niektorzy byli zátwardzeni/ y niechćieli być posłuszni/ mowiac źle o drodze Pánskiey przed ludem/ odszedszy od nich/ wyłaczył zwolenniki ná każdy dźień vcżac w szkole niektorego Krola.

10 A toć sie dźiało przez dwie lećie/ ták iż wszyscy ktorzy mieszkáli w Azyey/ słucháli słowá Pana Jezusowego/ ták Zydowie iako y Grecy.

11 Y nie ledá cuda spráwował Bog przez rece Páwłowe.

12 [E] Ták iż też na ludźi chore przynoszono fácelety abo recżnicżki od ćiáłá ie°/ á odchodźiły od nich choroby/ y duchowie źli odstepowáli od nich.

E To sie wszytko dźiało ku vtwierdzeniu Ewánieliey y vrzędu Páwłowego/ á nie dla tego iżby ábo iego sámego ábo duszki iego chwalić miano.

13 Tedy niektorzy tułacy Zydowie báwiacy sie zaklinániem/ kusili sie wzywáć nad tymi ktorzy mieli duchy złe imienia Pana Jezusowe°/ mowiac: [F] Poprzysiegamy was przez Jezusá/ ktorego Páwel opowiedá.

14 A było synow Scewy Zydá Kśiażećia kaplánskie° siedm/ ktorzy to cżynili.

15 Ale odpowiedźiawszy duch zły rzekł: Znamći Jezusá/ y wiem co Páwel/ ále wy cośćie sa zacż?

F Ci ludźie źle vżywáiac powołánia Páwłowego/ wolnie sobie przywłaszczáia vrzędu iego/ czego sie niemu człowiekowi czynić nie godźi.

16 Y skocżywszy na nie człowiek on w ktorym był duch zły/ á opánowawszy ie zmocnił sie im/ ták iż nágo zránieni zućiekáli z domu iego.

17 A toć sie rozsławiło v wszytkich ták Zydow iáko y Grekow/ ktorzy mieszkáli w Efezie/ y przyszedł ná nie wszytki strach/ á wielbili imie Páná Jezusowe.

A wiele

18 A wiele onych ktorzy vwierzyli przychodziło/wyznawáiac y oznaymuiac sprawy swoie.

19 Tákże y wiele z onych ktorzy sie naukámi niepotrzebnemi parali/ przyniozszy ksiegi popalili przed wszytkimi/ kthore oszacowawszy/ znalezli piecdziesiat tysiecy srebrnikow.

20 A tháci sie mocnie rozrastało słowo Páńskie/ y brało moc.

21 To gdy sie spełniło/ vmyslił Páwel przez Duchá/ przeszedszy Mácedonia y Achaia idź do Jeruzalem/ y mowił ták: Bywszy tám/ potrzebá mi też y Rzym oglerać.

22 Tedy posławszy dwu z onych ktorzy mu służyli/ Tymotheuszá y Erastá/ sam do czasu został w Azyey.

23 Tegoż czasu wszczął sie rozruch niemáły o oney sekćie.

24 Abowiem niektory imieniem [G] Demetryus złotnik/ ktory robił kośćioły srebrne Dyanie/ czynił niemáły pożytek rzemieśnikom.

25 Ktore zebrawszy/ y ine ktorzy byli tákowychże rzeczy rzemieśnicy/ rzekł: Mężowie/ wiecieśz iż z tego rzemiesła sa násze maietnośći.

26 Widźićie tedy y słyszyćie/ że nie tylko w Efezie/ ále prawie po wszytkiey Azyey ten Páwel námowił á odwroćił wiele ludu/ mowiac że nie sa bogowie ći ktorzy sa rekámi vczynieni.

27 A ták potrzebá sie thego obawiáć/ by nam przezeń tá czastká nágániona nie zginełá/ [H] y owszem też áby wielkiey Boginiey Dyany kośćioł nie był nizacz mian/ y przyszłoby ktemu żeby thez był zepsowan máiestat iey/ [I] ktora chwali wszytká Azya/ y wszytek świát.

28 Ty rzeczy oni vsłyszawszy/ nápełnieni gniewu krzyknęli/ mowiac: Wielkać iest Dyaná Efeská.

29 Y było pełne wszytko miásto zámieszánia/ y wtárgneli iednostáynie ná rynek/ poimawszy Gáiego y Arystárchá Mácedończyki/ ktorzy byli towárzyszmi w drogach Páwłowych.

30 A gdy Páwel chćiał wynidź do ludu/ nie dopuśćili mu zwolennicy.

31 Ale y niektorzy przednieyszy z Azyey/ gdy mu byli przyiaćielmi/ posławszy do niego prosili go aby nie wychodził ná rynek.

32 Thedy iedni ináczey wołáli/ ábowiem było zebránie zámieszáne/ á wiele ich było ktorzy nie wiedzieli dla czego sie zeszli.

33 A niektorzy z ludu przywiedli Alexándrá/ ktorego pedzili Zydowie/ A przetoż Alexánder gdy reka milczenie vczynił/ chćiał vczynić obmowe przed ludem.

34 Ktorego gdy poznali być Zydem/ tedy sie wszczął krzik wszech społu/ iákoby przez dwie godźinie/ wołáiacych: Wielka iest Dyaná Efeská.

35 Thedy pisarz vśmierzywszy lud rzekł: Mężowie Efescy/ y ktoryż iest człowiek coby niewiedźiał/ iż miásto Efeskie iest [K] chwalca wielkiey Boginiey Dyany/ y obrázu kthory spadł od Jowiszá?

36 A przetoż gdyż sie tym nikt sprzećiwić nie może/ [L] pothrzebá sie wam pohamowáć/ á nic skwápliwie nie czynić.

37 Abowiem sćie przywiedli ludźi ty/ áni świethokradce/ áni bluźnierze przećiw Boginiey wászey.

38 A iesliż Demetryus/ y ći ktorzy z nim sa rzemieśnicy máia co za przyczyne przećiw komu/ wszák práwo siedźi y sa Rayce/ thamże niech ná sie skárza.

39 Jesliż sie też o iákich inych rzeczach bádaćie/ to sie ná słusznym ześćiu odpráwi.

40 Abowiem sie nam obawiáć potrzebá/ áby nas nie obwiniono o niesnáske dnia dźisieyszego/ gdyż nie mász żadney przyczyny iákobychmy mogli dáć o sobie spráwe thego nászego ześćia nieporzadnego. A gdy to rzekł/ rospuśćił ono zgromadzenie.

K Słowo Greckie miásto tego cochmy my położyli chwalca/ znáczy dozorce abo wytrykuszá kośćielnego.

L Tháćci záwżdy madrość tego świátá mowi ktora nic inego nie rádźi áni sie ná żadna rzecź wiecey oglada/ iedno áby tylko ty doczesne nie snaszki nie były.

Kapituła 20.

1. 14. Páwel przeszedł wiele mieysc 7. Spráwuie wieczerza Páńska/ y czyni w nocy kazánie. 9. Eutychusá wzbudza od vmárłych. 17. Przykłádem swoim nápomina stárše Efeskie. 36 A odpráwiwszy modlitwy z nimi/ idźie do Jeruzálem.

1. A Gdy sie vćiszył on rozruch/ tedy Páwel wezwał zwolennikow/ á pożegnawszy ie/ szedł w droge do Mácedoniey.

2. Tedy chodzac po onych stronach/ nápominał ie długiemi powieśćiámi/ zátym przyszedł do Grecyey.

3. A tám zmieszkawszy trzy miesiace/ gdy nań Zydowie zasádki chytre vczynili tám kedi miał idź do Syriey/ zdáło sie mu ná zad idź przez Mácedonia

Y byli z nim

4. Y byli z nim w towárzyſtwie áż do Azyey/ Sopater Berreenſki/ y Aryſtárchus z Sekunduſem Teſſáloniceńſcy/ y Gáius Derbeycżyk/ y Tymoteuſz/ á záſie z Azyey Tychikus y Trofimus.

5. Ktorzy iecháwſzy wprzod/ cżekáli nas w Troádźie.

6. My záſie po dniach Przáſnikow/ odpłynelichmy od [A] Filipis/ y przyſzlichmy do Throády zá pieć dni/ gdźieſmy zmieſzkáli przez ſiedm dni.

7. A ták pirwſzego dniá w tegodniu/ zebrawſzy zwolenniki [B] ku łamániu chlebá/ mowił do nich iż miał iecháć názáiutrz y przedłużył kazánie áż do pułnocy.

A Abowiem przez ony dni przáſnikow prze nieſzkáwał w Filipis ználaſzy czás ku vcżeniu oznáymuiac zakon łáſki/ á iż iuż ſą wniwecż zakonne Ceremonie obrocone.

B To ieſt/ ku obchodzeniu wiecżerzey Páńſkiey/ o cżym pátrz kap. 2. v. 46.

8. A było wiele lámp ná oney ſali/ gdźie byli zgromadzeni:

9. Tam ſiedząc niektory młodźieniec imieniem Eutychus w oknie/ bedąc zięt ćieſzkim ſnem/ gdy Páweł dłużey mowił/ záchwiawſzy ſie od ſnu/ ſpadł na doł z trzećie° pietrá/ y wzięt ieſt vmarły.

10. Thedy zſtąpiwſzy Páweł/ położył ſie ná nim/ á oblápiaiąc go mowił: Nie fráſuycie ſie/ boć w nim ieſt duſzá iego.

11. A thak gdy záſie wſzedł/ á łamał chleb y iadł/ długo mowił áż ku świtániu/ y zátymże precż ſzedł.

12. Przywiedli też y młodźieńcá żywego/ y byli niepomálu poćieſzeni.

13. A my też ſzedſzy do okretu/ wieźlichmy ſie do Aſſu/ ábychmy ztámtąd wźięli Páwłá/ Abowiem był ták poſtánowił/ iż thám miał pieſzo iDź w drogę.

14. A gdy ſie do nas przyłącżył v Aſſu/ wźiąwſzy go przyiechálichmy do Mityleny.

15. Ztámtąd ſie záś odwiozſzy/ przyſzlichmy názáiutrz ku Chiu/ á drugiego dniá przypłynelichmy ku Sámu/ A pomieſzkáwſzy w Throgiliu/ názáiutrz przyſzlichmy do Miletu.

16. Abowiem Páweł poſtánowił iż miał minąć Efez/ áby cżáſu prożno nie tráćił w Azyey/ bo ſie kwápił ieſliby mogło być/ áby ná dźień świątecżny był w Jeruzálem.

17. Tedy od Miletu poſławſzy do Efezu/ wezwał ſtárſzych z kośćiołá.

18. Ktorzy gdy do niego przyſzli/ powiedźiał im: Wy wiećie/ iż od pirwſzego dniá w ktorym wſzedł do Azyey/ iákom z wámi po wſzythek cżás był.

19. Służąc Pánu ze [C] wſzytką ſkromnośćią/ z wielą łez y z pokuſámi/ ktore ná mie przychadzały z záſádek Żydowſkich.

20. Żem ſie nie ſkrádał z nicżym coby wam było pożytecżno/ żebych wam był thego oznaymić nie miał/ vcżąc was iáwnie po wſzytkich domiech.

21. A oświadcżáiąc Żydom ſpołu z Greki/ ono vznánie ktore ieſt ku Bogu/ y wiárę ku Pánu náſzemu Jezuſowi.

22. Ale teraz oto ia [D] związány w duchu/ iadę do Jeruzálem/ niewiedząc co ſie tam ze mną dźiać będźie.

23. Jedno żeć Duch świety po wſzythkich mieśćiech oświadcża/ że mie więźienie y vtrapienie cżeka.

24. Wſzakoż ia ná to żadnego bacżenia nie mam/ áni mi ieſt mił żywoth ſámemu/ iedno ábych dokońcżył biegu moiego z weſelem/ y poſługi ktoram wźiął od Páná Jezuſá/ ku oświadcżániu Ewánieliey łáſki Bożey.

25. A teráźći ia oto znam/ że żaden z was wſzech nie oglądaćie oblicża moiego/ przez ktorem ia przeſzedł opowiedáiąc kroleſtwo Boże.

26. Y dla tegoż ſie wam oświadcżam dniá dźiſieyſzego/ [E] żećiem ia ieſt cżyſt od krwie wſzytkich.

27. Abowiememem ſie nie chronił/ żebych wam nie miał oznaymiáć wſzelkiey [F] rády Bożey.

28. A przetoż mieyćie ſie ſámi ná pilney piecży y trzodę/ nád kthorą was Duch świety poſtánowił Biſkupy/ ábyśćie páśli kośćioł Boży/ ktorego on nábył ſobie [G] oną krwią ſwoią.

29. Boć ia wiem że po odeśćiu moim wnidą miedzy was ſrodzy wilcy/ ktorzy nie ſfolguią trzodźie.

30. Y z was ſámych wynidą mężowie mowiący [H] rzecży przewrotne/ áby zá ſobą zwolenniki odtárgneli.

31. A dla thegoż cżuyćie/ pomniąc żećiem przez trzy látá w nocy y we dnie nie przeſtawał nápominać z was káżdego z łzámi.

32. A ták teraz bráćia porucżam was Bogu/ y ſłowu łáſki iego/ kthoryć Bog może pobudowáć/ y dáć wam to/ co [I] práwem dźiedźicżnym otrzymaćie ze wſzytkimi poświeconemi.

C Tho wſpomina przeciwko pyſze y chlubie ktore ... grzechy nie maią być w ſługach Bożych.

D To ieſt/ z przymuſzenia y z roſkazánia duchá/ ktorym iáko ſkowány bedąc zem iákim zwiazány tám muſze być wiedźion.

E To ieſt/ Żem ia nie ieſt przycżyną zginienia żadnego z was.

F To ieſt/ tego wſzytkiego co należało ku ludzkiemu zbáwieniu.

G Ty słowa iáwnie á iáśnie okázuią iż ſą prawdźiwe ony słowa Jáná S. gdy mowi: Słowo zſtáło ſie ćiáłem/ iż ten ktory był Bogiem prawdźiwym prawdźiwie ſie nam ſtał y Bogiem y cżłowiekiem/ z ktorego wypłynełá oná krew ktora ocżyśćiłá grzechy náſze.

H A z właſzcżá mowiąc o ſobie bárzo rozumienie/ ktore ieſt mátka wſzelkiego odſzczepieńſtwá.

I Ktorego doſtániemy przez przyſpoſobienie/ iáko práwi właſni ſynowie.

Nie pożądał-

33 Nie pożądałciem od żadnego z was [K] srebrá/ złotá/ áni száty.

34 Y owszem sámi wiecie/* że moim potrzebam/ y tych kthorzy są zemną/ służyły rece oto ty.

35 We wszytkimciem wam okazał/ iż thák prácuiąc potrzebá przyimowáć niemocne/ á pamiethać słowá Páná Jezusowe/ iż on powiedział: Szcześliwsza rzecz iest dawáć niżli bráć.

36 A to rzekszy/ kleknął ná koláná swe/ y modlił sie z nimi wszytkimi.

37 Tedy sie wszczął wielki płácz wszythkich/ á vpadáiąc ná szyi Pawłowi/ cáłowáli go.

38 Bedąc bárzo żáłościwi z słow ktore im mowił/ że wiecey nie mieli vyźreć oblicża iego/ y także go prowadzili áż do okretu.

Kapitulá 21.

4. Ludzkość y społeczne modlithwy wiernych. 9. Cżterzy dziewki Filipowe prorokuią. 11. Agáb opowiedá Páwłowi co nań przyść ma. 13. Státeczny vmysł iego ku znoszeniu krzyżá. 22. Podáią mu brácia rády w Jeruzálem. 28 Wielkie niebespieczeństwo w kthore przyszedł. 33. Iáko z niego dziwnie wyszedł.

1. ZAtym gdychmy odiecháli rozsthawszy sie z nimi/ przyszlichmy prostym pedem do Koum/ á názáiutrz do Rhodis/ zstámtąd do Pátárá.

2. Thám znalazszy okret/ ktory miał płynąć do Fenice/ wsiadszy weń iecháliśmy.

3. A gdy sie nam począł vkázowáć Cypr/ zostáwiwszy go po lewey stronie/ wiezlichmy sie do Syryiey/ y przyiecháliśmy do Tyru/ ábowiem tam z okretu sprzątáć miano.

4. Támżechmy zmieszkáli przez siedm dni nálazszy zwolenniki/ kthorzy do Páwłá mowili [A] przez duchá/ áby nie chodził do Jeruzálem.

5. Ale gdychmy wymieszkáli ony dni/ odeszlichmy/ á wszyscy nas prowádzili z żonámi y z dziatkámi/ áżechmy wyszli z miástá/ tedy v brzegu pokleknawszy ná koláná/ modlilichmy sie.

6. Záthym oblápiáiąc iedni drugie/ wsiedlichmy w okret/ á oni też wrocili sie do swych.

7. My záś sie odpráwiwszy droge/ przyszlichmy z Thyru do Ptolemáidy/ támże sie przywitawszy z bráćią/ mieszkálichmy v nich przez ieden dzień.

8. A názáiutrz wyszedszy Páwel/ y my ktorzychmy z nim byli/ przyszlichmy do Cezáryey/ y wszedszy w dom* Filipá [B] Ewánielisty (ktory był ieden z onych siedmi) zostháliśmy v niego.

9. A ten miał cżterzy corki pánienki/ ktore prorokowáły.

10 Y gdychmy tám przez niemáło dni mieszkáli/ przyszedł z Zydostwá Prorok niektory imieniem Agáb.

11 Kthory przyszedszy do nas/ wziął pás Páwłow/ y związawszy sobie nogi y rece/ mowił: [C] Toć mowi Duch świety/ Męża ktorego iest ten pás/ ták zwiążą w Jeruzalem Zydowie/ y podádzą go w rece pogánom.

12 To skorochmy vsłyszeli/ prosilichmy y sámi y ci kthorzy ná onym mieyscu byli/ áby nie chodził do Jeruzálem.

13 Thedy odpowiedział Páwel: Coż cżynićie płácząc/ á krusząc serce moie? konieczniec ia nie thylko ábych miał być związan/ álem y vmrzeć gotow w Jeruzalem/ dla imienia Páná Jezusowego.

14 A thák gdychmy mu rozradźić nie mogli/ przestálichmy ná thym mowiąc: Niechayżeć sie zstánie wolá Páńska.

15 Zátym po onych dnioch/ zábrawszy tłumoki/ szlichmy do Jeruzalem.

16 Y przyszli też społu z námi niektorzy zwolennicy z Cezáreiey/ przywiodszy z sobą tego v ktoregochmy gospodá stáć mieli/ Mnázoná Cypryczyká stárego zwolenniká.

17 Gdysmy tedy przyszli do Jeruzalem/ wdzięcznie nas przyieli bráćia.

18 Názáiutrz wszedł z námi Páwel do Jakubá/ kedy wszyscy stárszy byli

19 Ktore obłápiwszy/ opowiedział im porządnie co Bog cżynił miedzy pogány przez służbe iego.

20 Co oni słysząc chwalili Páná/ á powiedzieli mu: Widzisz że bráćie iáko iest wiele tysiecy Zydow ktorzy vwierzyli/ á wszyscy zápalonemi są chutliwośćią ku zakonowi.

21 Słyszeli tedy o tobie z powieśći inych/ iż vczysz odstháwiá od Moiżeszá/ á wszyscy Zydowie ktorzy są miedzy pogany/ powiedasz że sie obrzezowáć nie máią/ áni máią chodzić wedle vstaw

* Wyższey. 6. v. 5.

[B] Vrząd Ewánielistow był srzedni miedzy Apostołmi y doktormi.

[C] Pan Bog chćiał áby iáwno było sługam iego wiezienie Páwłowe dla thego izby oni nie mniemáli że sie sam wpráwowáł w niebespieczeństwo żywotá swego.

dle vstaw iego.

22 Coż tedy iest? koniecznieć sie potrzebá zeydź ludowi/ boć vsłyszą żeś przyszedł.

23 A przetoż czyń to coć powiedamy/ mamyć czthérzech mężow co społu slub máią.

24 Thy wziawszy/ [D] oczyścże sie z nimi/ y złożże sie z nimi/ [*] aby ogolili głowy/ á iżby poznali wszyscy/ że to co o thobie słyszeli z powieści inych/ nic nie iest/ ale iż y sam chodzisz záchowywáiac zakon.

25 O tych też ktorzy vwierzyli z pogánow/ mychmy pisali/ gdychmy postánowili aby nic tákowe[o] nie záchowywáli/ [†] tylkoż aby sie przestrzegali od tego co iest ofiárowano bałwanom/ od krwie/ od rzeczy dawionych/ y od grzechu nieczystego.

26 Tedy Páwel wziawszy ony męże/ názaiuthrz oczyściony iest z nimi/ y wszedł do kościoła/ oznáymuiac wypełnienie dniow oczyścienia/ aż zá káżdego z nich była vczyniona ofiará.

27 A gdy iuż było práwie siedm dni wypełnienia/ niekthorzy Zydowie z Azyey gdy go vyzreli w kościele/ [E] wzburzyli wszythek lud/ y targneli sie nań rekomá.

28 Wołaiac: Mężowie Izráelscy rátuycieśz/ tenći iest człowiek on ktory przeciw ludowi/ y zakonowi/ y mieyscu themu wszytkich vczy wszedy/ á iuż náwiodł y Grekow w kościoł/ y plugáwia to mieysce swiete.

29 Abowiem przed tym widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego/ y mnimali aby go Páwel wwiodł do kościołá.

30 Wzruszyło sie tedy miasto wszytko/ y zbieżało sie mnostwo ludu/ á poimawszy Páwla/ wywlekli z kościołá/ y natychmiast drzwi zámkniono.

31 Y gdy sie stáráli iákoby go zámordowáć/ przyszła wieść do Rothmistrzá nad woyskiem/ iż sie wzburzyło wszytko Jeruzalem.

32 Ktory tegoż czásu wziawszy służebne y setniki/ przybieżał do nich/ tedy oni vyzrawszy Rotmistrzá y służebne/ przestáli bić Páwlá.

33 A thak Rotmistrz przyszedszy bliżey/ vchwycił go y kazał dwiemá łáńcuchy zwiezać/ pythaiac sie coby był zacż/ y co vczynił.

34 Ale iedni ták drudzy ináczey miedzy ludem wołáli/ y gdy nic pewnego o nim sie dowiedzieć nie mogł w onym rozruchu/ roskázał go wieść do [F] zamku.

35 Y gdy przyszedł ná wschody/ przydáło sie iż go práwie nieśli służebni/ przed gwáltem ludu.

36 Abowiem mnostwo ludu szło zá nim wołaiac: Day go stráćić.

37 Gdy tedy poczynano wieść Páwlá do zamku/ rzekł Rotmistrzowi: Godzili mi sie co rzec do ciebie? Kthory rzekł k niemu: A vmiesz Greckie?

38 [G] Y nie tyżeś to iest on Egiptcyánin/ ktory przed tymi dni wzruszyłeś burzke/ y wywiodłeś ná puszczą czterzy tysiace zboycow?

39 Thedy mu rzekł Páwel: [g] Jaciem iest człowiek Zyd z Társu/ mieszczánin nie z podleyszego miástá Cylicyey/ y proszę ćię ábyś mi dopuścił mowić do ludu.

40 A ták gdy mu on dopuścił/ thedy Páwel stoiac ná wschodziech/ kinał reka ná lud/ y vczyniwszy wielkie milczenie/ mowił do nich Zydowskim iezykiem/ tymi słowy:

Kápitu. 22.

1. Páwel dawa spráwe o náuce swey/ y o żyćiu swym. 25. Wolnym vczyniony od chłostánia/ że sie ozwał iż był mieszczáninem Rzymskim.

1. MEżowie bráćia y oycowie/ słuchayćieśz tey moiey ktora teraz do was czynie obmowy.

2. (A gdy vsłyszeli iż do nich mowił Zydowskim iezykiem/ tedy tym wiecszę milczenie było/ y rzekł:)

3. Jać iestem mąż Zyd rodem z Társu/ miástá w Cylicyey/ á thu iestem wychowan w mieście tym/ v nog Gámáliel[o]wych/ y wyćwiczony dostátecznie w zakonie oyczystym/ chutliwą miłością ku Bogu bedac zápalony/ ták iáko y wy wszyscy dziś iesteście.

4. Ktorym prześládował [A] te sekte aż do śmierći/ wiażac y podawaiac do więzienia ták męże iáko y niewiasty.

5. Jáko mi tego y Ksiaże káplańskie iest świadkiem/ y wszyscy stárszy/ od ktorych ia też listy wziawszy do bráćiey/ iechałem do Dámaszku/ ábych był powiazawszy przywiodł do Jeruzalem ty co tam byli/ żeby ie skárano.

Y przydáło

D Bo tych Ceremoniach nie wiele należáło/ ktore ácżkolwiek nie we wszytkim z wiárą sie zgadzáły/ wszákże ku dobremu końcowi sie ściagáły/ to iesth / ku dziekczynieniu Bogu/ A przetoż y Páwel nie zbrániał sie przyiać ich áby tym pozyskał bráćia swá/ bo sie chćiał ná wszem przypodobać wszytkim á wszákoż bez obráżenia sumnienia swego.

* w 4. Mo. 6. v. 18. W niżey. 18. v. 18. † W wyższey. 15. v. 20.

E Okázuie iż ná ten czás gdy go chćiał vbiagáć mdleią vśmierzyć vmysły ich/ wpadł w rece nieprzyiaciołom.

F Niektorzy czytáią do obozu ábo do woyská/ ale mieni sie ten wykład rzeczy ná tym mieyscu.

g Wyższey. 5. v. 36.

g Niżey. 22. v. 3.

A To iest ten sposob życia ... czym pátrz ... v. 3.

6. Y przydáło mi ſie gdym iechał w drogę/ á byłem bliſko Dámáſzku/ iákoby w południe/ iż nagle oświećiłá ſie około mnie świátłość wielka.

7. Y vpadłem ná ziemię/ á vſłyſzałem głos mowiący ku mnie/ Saulu/ Saulu przecz mię prześláduieſz?

8. Tedym ia odpowiedział/ Ktoś ty ieſt Pánie? A on ku mnie rzekł/ Jaćiem ieſt on Jezus Názáreńſki/ ktorego ty prześláduieſz.

9. Ci thedy ktorzy byli ze mną/ ácz widźieli świátłość y polękali ſie/ ále głoſu nie ſłyſzeli onego ktory ze mną mowił.

10 Alem ia rzekł/ Coż czynić mam Pánie? A Pan mi powiedźiał/ Wſtań á idź do Dámáſzku/ á thám tobie powiedzą o wſzytkim/ co tobie poſtánowiono abyś czynił.

11. A gdym nic nie widźiał przed chwałą świátłośći oney/ będąc widzion ręke od nich co ze mną byli/ przyſzedłem do Dámáſzku.

12. Tám Ananiaſz niektory mąż pobożny wedle zakonu/ máiąc o ſobie dobre świádectwo od wſzytkich Zydow tám mieſzkáiących.

13. Przyſzedł do mnie/ á ſthánąwſzy rzekł mi/ Saulu bráćie weźmi wzrok/ á ia zárázem tegoż czáſu vyzrałem go

14 Thedy on mnie rzekł/ Bog oycow náſzych obrał ćiebie abyś poznał wolą iego/ á iżbyś oglądał onego [B] Spráwiedliwego/ y ſłuchał głoſu z vſt ie[o].

15 Abowiem będźieſz iego świádkiem v wſzytkich ludźi/ o tym coś widźiał y ſłyſzał.

16. A przethoż teraz przecz omieſzkawaſz? Wſthań á okrzći ſie/ á [C] omiy grzechy twe wzywáiąc imienia Páńſkiego.

17. Stáło ſie potym gdym ſie wroćił do Jeruzálem á modliłem ſie w Kośćiele/ żem był záchwycon bez pámięći

18. Tedym go widźiał á on mowi ku mnie/ Spieſz ſie á wynidź rychło z Jeruzalem/ ábowiem świádectwá twego nie przyimą o mnie.

19. Alem ia powiedźiał/ Pánie onić wiedzą żećiem ia wlóczył do więźienia/ y mordowałem po wſzytkich bożnicách ty ktorzy w ćię wierzyli.

20 Y gdy byłá rozlana krew Stefaná męczenniká twego/ iam też ſtał przy tym/ á zezwalałem ná zámordowánie iego/ y ſtrzegłem ſzat tych ktorzy go zábiiáli.

21. Tedy on rzekł ku mnie/ Idźże/ bo ia do pogánow dáleko poſyłam ćiebie.

22 Słuchali go tedy áż do tych ſłow/ zatym podnioższy głoſy ſwe mowili/ Day ſtráćić z ziemie człowieká tego/ bo nie ſłuſza áby miał żyw zoſtáć.

23 Y także wołali/ y miotáli ſwe ſzáty/ ćiſkáiąc proch ná powietrze.

24 A rotmiſtrz roſkazał go wieść do zamku/ kazawſzy áby go biczmi bito y męczono/ chcąc ſie dowiedźieć przyczyny dla czegoby ták náń wołano.

25 A gdy go rzemieńmi związano/ tedy Páwel rzekł ſetnikowi ktory thuż ſtał/ Izali ſie wam godźi człowieká Rzymiánina nie oſądzonego bić biczmi?

26 To gdy vſłyſzał ſetnik/ ſzedł do rotmiſtrzá/ y oznáymił mu/ mowiąc/ Bacz co maſz czynić/ bo ten człowiek ieſt Rzymianin.

27 Tedy przyſzedſzy Rotmiſtrz/ rzekł mu/ Powiedz mi ieſliś thy ieſt Rzymiánin? A on rzekł/ Ták ieſt.

28. Odpowiedźiał mu Rotmiſtrz/ Jam ſie zá wielką ſumę pieniędzy [D] do kupił práwa miáſtá tego/ A Páwel rzekł/ Alem ſie ia też vrodźił v mieſzczáninem.

> D Bywał ten przywiley dawan od Rzymiánow miáſto iákiey nagrody á czeſthokroć tym ktorzy dáleko od Rzymá mieſzkáli/ ták dla nich ſámych iáko dla dźiatek ich.

29 A dla tegoż nátychmiaſt odſtąpili od niego ći co go męczyć mieli/ ktemu ſie y Rotmiſtrz zlękł/ doznawſzy że był Rzymianinem/ á iż go był związał.

30 A ták názáiutrz chcąc pewnie wiedźieć o ktoraby rzecz od Zydow był obwinowan/ rozwiązał go/ á roſkazał ſie zeydź Kſiążętam kapłáńſkim/ y wſzytkiemu ich zgromádzeniu/ á wywiodſzy Páwlá/ poſtáwił go przed nimi.

Kapitulá 23.

1. Odpowiedź Páwłá policzkowánego. 7. Dźiwnie ſie wyzwala od ſwych nieprzyiaćioł. 11. Pan mu czyni dobre ſerce przez ſen. 14. Zydowie náń czyháią. 23. Zátym odeſłan do Ceſarey.

1. TEdy Páwel pátrząc pilnie oczymá ſwemi ná ono zgromádzenie/ rzekł/ Męzowie bráćia/ ia ze wſzytkiego ſumnienia dobrego ſłużyłem Bogu áż otho do dniá tego.

2. Ale Ananiaſz Kápłan nawyżſzy roſkazał

roſkazał tym ktorzy ſthali áby go w vſtá bili.

3. Rzekł tedy Páweł kniemu/ Przyidźie ten czás iż ćie [A] bedzie bił Bog/ śćiáno pobielona/ ty siedziſz ſadzac mie wedle zakonu/ á roſkázuieſz mie bić przećiw zakonowi.

4. Zátym ći ktorzy ſtali w koło /rzekli/ Złorzeczyſz nawyżſzemu Kapłanowi Bożemu?

5. A Páweł rzekł/ [B] Nie wiedźiałem bráćia żeby był nawyżſzym Kápłanem/ bo nápiſano ieſt/* Kſiażećiu ludu twego złorzeczyć nie bedźieſz.

6. Y gdy obaczył Páweł że ich iedná cześć byli Sáduceuſzowie á drudzy Faryzeuſzowie/ záwołał do zgromádzenia / Meżowie bráćia / † iáćiem ieſt Fáryzeuſz/ſyn Fáryzeuſzow/iaćiem oſkárżon o nádźieie y [C] powſtánie vmárłych.

7. A tho gdy rzekł/ wnet ſie wſzczeły nieſnaſki miedzy Faryzeuſzmi y Sáduceuſzmi/ y także ſie rozerwało ono zgromádzenie.

8. ♯ Abowiem Sáduceuſzowie powiedáia iż nie máſz zmartwychwſtánia / áni Anioła / áni Duchá / Fáryzeuſzowie záſie tho oboie wyznawáia.

9. Y thákże ſie wſczeło wołánie wielkie/ á wſtawſzy Doktorowie z ſtrony Fáryzeuſzow/ zaparli ſie otho / mowiac / Nic złego nie naydziemy w tym człowieku/ A ieſliż mu co powiedźiał Duch ábo Anioł / nie ſprzećiwiaymyż ſie Bogu.

10 A gdy był wielki roſthyrk/ boiac ſie Rotmiſtrz áby Páwła nie rozſzarpali miedzy ſoba/ roſkazał idź ſłużebnym á wydrzeć go z poſrzod ich/ y odwieść do zamku.

11. Tedy przyſzłey nocy ſthánawſzy przy nim Pan/ rzekł/ Badź dobrego ſercá Páwle/ ábowiem iakoś o mnie dawał świadectwo w Jeruzalem/ ták potrzebá abyś mie też oświadczył w Rzymie.

12 A tak gdy naſtał dźień/ zſzedſzy ſie niektorzy z Żydow przyrzekli ſobie ſpołu pod klatwa/ mowiac / Nie bedziem ieść áni pić áż zámorduiem Páwłá.

13 Y było ich wiecey niż czterdźieśći co to ſprzyśieżenie vczynili miedzy ſoba.

14 Ci przyſzedſzy do Kſiażat kápłańſkich y do ſtárſzych/ powiedźieli/ Przyrzekliſmy ſobie ſlubē/ że nic vkuſić nie mamy ážbyſmy zámordowáli Páwłá

15 A przetoż wy teraz daycie znáć rotmiſtrzowi z woley ſpolnego zgromádzenia / aby go iutro do was wywiodł/ Jż ſie rzkomo chcećie doſtáteczniey wywiedźieć o tych rzeczách co ſie tkna ſtrony iego / á my pirwey niż przed was przyidźie / gotowiſmy go zámordowáć.

16 A gdy vſłyſzał ſyn śioſtry Páwłowey te zdráde/ przybieżał/ y wſzedſzy do zamku oznáymił to Páwłowi.

17 Y záwoławſzy Páweł niektorego z ſetnikow/ rzekł/ Dowiedź tego młodźieńcá do Rotmiſtrzá/ bowiem mu coś ma powiedźieć.

18. A thák go on wźiawſzy wiodł do Rotmiſtrzá/ y rzekł/ Páweł wiezień wezwawſzy mie prośił ábych thego młodźieńcá dowiodł do ćiebie iż ma nieco mowić z toba.

19 Tedy rotmiſtrz wźiawſzy go zá reke odwiodł ſie z nim ná ſtrone/ y pythał go/ Coż to ieſt co mi oznáymić maſz?

20 A on powiedźiał/ Poſtánowili Żydowie proſić ćie ábyś iutro wywiodł Páwłá do zgromádzenia/ iákoby ſie mieli nie co o nim doſtáteczniey dowiedźieć.

21 A ták ſie im nie day vwodźić/ boć ſie nań náſádźiło z nich wiecey niż czterdźieśći meżow/ ktorzy ſobie pod kłatwa przyrzekli áni ieść áni pić áżby go zámordowáli/ y teraz iuż ſa pogotowiu/ czekáiac cobyś im oznaymił.

22 zátym Rotmiſtrz odpráwił onego młodźieńcá/ roſkázuiac mu áby tego przed żadnym nie powiedał iż mu to oznaymił.

23 Y wezwawſzy dwu niektorych z ſetnikow / roſkazał aby nágothowáli dwie śćie ſłużebnych/ á iżby ſzli áż do Ceſárey/ ktemu śiedmdźieſiat ieżdnych/ y dwie śćie drabow/ po trzećiey godźinie wnoc/

24 Jżby też byli po gotowiu z końmi/ áby Páwłá wſádźiwſzy zdrowo odprowádźili do Feliká ſtároſty/

25 Nápiſawſzy też liſt ktory to w ſobie zámykał/ Klaudius Liſyás názacnieyſzemu ſtárośćie Felikowi zdrowia życzy.

26 Tegomeżá poimánego od Żydow/ gdy iuż od nich miał być zábit/ przyſzedſzy z hufcem odiałem/ dowiedziawſzy ſie iż był Rzymiánin.

27 Y chcac ſie dowiedźieć przyczyny ocz by nań ſkárżyli / wywiodłem go do ich zgromádzenia.

Dowie-

[A] Tymi słowy okázuie Páweł iż thu iákoby ſie odzywa ná ſad Boży/ dla thego iż Ananiaſz gwałći zakon ktorego miał być obrońca.

[B] Wymawia ſie iákoby ſzydźac iż znał że w onym człowiecze żadney godnośći nie było kápłánſkiego vrzedu.

* 2. Mo. 22. v. 28.

† Niżey. 24. v. 22. Filip. 3. v. 5.

[C] Nieprzy ſie iż go y o ine rzeczy winuia/ ále to wyraża przecz ſie nań ták bárzo zwaśnili Saduceuſzowie ktorzy ná ten czás wiele mogli w rzeczy poſpolitey.

♯ Mat. 22. v. 23.

29 Dowiedźiałem śie tedy iż nań skárżą o iákieś gadki zakonu ich/ lecż nie ma żadnego występku godne° śmierći ábo więzienia.

29 A iż mi oznáymiono o przyszłey nań zdrádzie Zydowskiey/ tedym teyże godźiny odesłał go do ćiebie/ ábyś thęż oznaymił tym kthorzy nań skárżą co by mieli przećiw niemu /áby mowili przed tobą. Mieyże śie dobrze.

30 Tedy służebni iáko im było roskázáno/ wziąwszy Páwłá prowádźili go nocą do Antypátrydá.

31. A náżáiutrz odpráwiwszy iezdne áby z nim iecháli / wroćili śie sámi do zamku.

32 Kthorzy gdy przyszli do Cesárey á oddáli list stároście/ postáwili thęż przed ńim y Páwła.

33 A thák stárostá gdy przecżedł list/ pytał go z ktoreyby był źiemie/ y zrozumiał że był z Cylicyey.

34 Zátym rzekł/ Będęćie słuchał/ gdy też będą ći ktorzy ná ćię skárżyć máią/ Y tákże go roskazał strzedz ná ratuszu Herodowym.

Kápituła 24.

1. Ná Páwłá skárżą. 10. Dawa spráwę náuki y żyćia swego.

1. Szedł potym pią=tego dnia nawyższy kápłan Ananiasz z stárszymi y z Tertulem nieiákim wymowcą/ ktorzy stáneli przed starostą przećiw Páwłowi

2. A thák pozwawszy go/ począł nań skárżyć Tertulus/ mowiąc/ My przez ćię y przez twey rostropnośći zacne spráwy w narodźie tym/ dostąpiliśmy pokoiu wielkiego.

3. Y práwie wszędźie tho vznawamy nazacnieyszy Felixie/ dźiekuiąc ći zá to wszeláki m sposobem.

4. Wszákoż bych ćię długo nie báwił/ proszę ćię ábyś nas máluczko posłuchał wedle twey spráwiedliwośći.

5. Abowiemeśmy ználeźli tego człowieká záráźliwego y wzruszáiącego niesnáski miedzy wszytkimi Zydy po wszythkim świećie/ y iest powodem tey sekty Názáreńczykow.

6. Ktory śię też kuśił áby był zgwałćił kośćioł/ á ktore° my poimawszy/ chćieliśmy osádźić wedle zakonu nászego.

7. Ale przyszedszy Rotmistrz Lysyasz z wielkim gwałtem wywiodł go z rąk nászych.

8. Roskazawszy tym ktorzy nań skárżą idź do ćiebie/ skąd y sam możesz pytánie vczyniwszy o wszytkim tym rozeznáć o cż my nań skárżemy.

9. Náthoy Zydowie zezwolili/ mowiąc/ Tákći śię rzecż ma.

10 Záthym odpowiedźiał Páweł gdy mu stárosta mowić dozwolił/ Gdyż wiem że od wiela lat ieśteś przełożon nad tym narodem/ tedy z lepszą myślą o tych rzeczách kthore ná mię należą odpowiedam.

11. Gdyż y sam znáć możesz iż mnie nie wyszło więcey dni iedno dwánaśćie/ iákom przyszedł modlić śie do Jeruzalem.

12. Y nie náleźli mię w kośćiele żebych miał z kim mowić/ ábo iżbych czynić miał schadzki miedzy ludem/ áni w bożnicách áni w mieśćie.

13. A nie mogąc tego dowieść o cż tu teráz ná mię skárżą.

14 Alecż to przed tobą wyznawam/ że według drogi oney ktorą oni powiedáią być sektą/ ták chwalę oycżystego Bogá/ wierząc wszytkiemu co w zákonie y w Prorocech iest nápisano.

15. Y máiąc nádźieię w Bogu/ znam być toż ktorego y ćisámi czekáią/ powstánie vmárłych/ spráwiedliwych spolu y niespráwiedliwych.

16 W tym śię thedy sam ćwiczę ábych miał sumnienie przez obráżenia przed Bogiem y przed ludźmi záwżdy.

17. A gdy przemineło wiele lat/ tedym przyszedł oddawáiąc *iałmużny narodowi moiemu y ofiáry. *Wyższey. 11. v. 29.

18. † Ktoregoż czásu ználeźli mię oczyśćionego w Kośćiele/ nie z wielkośćią ludu/ áni żebych miał czynić rozruch. † Wyższey. 21. v. 26.

19 Niektorzy z Azyey Zydowie ktorym było potrzebá tu stánąć przed tobą y skárżyć ieśliby co mieli przećiw mnie.

20 Abo y ćiż sámi niechay powiedzą ieśliż we mnie ználeźli iáki iny niespráwiedliwy vczynek/ gdym ia stał przed zebrániem.

21 Tylkoż co śię dotycże iednego te° słowá ktorem głośno powiedźiał stoiąc miedzy nimi/ " iż o powstániu vmárłych ia dźiś iestem od was oskárżon. " Wyższey. 23. v. 6.

22 To vsłyszawszy Felix odłożył im mowiąc/ Gdy śię pewniey dowiem co śię dotycże tey sekty kiedy rotmistrz Lysyasz przyidźie/ rozeznam wásze spráwę

23 Y roskazał setnikowi áby był pod strażą Páweł/ á iżby był wolnieyszy/ y áby nie broniono ktoremukolwiek z przyiaćioł ie° służyć mu y chodźić do nie°.

A Z kąd ſię znáczy iż Felix zá ſpráwą żony ſwey wezwał Páwłá do ſiebie.

24 Pothym po kilku dni gdy Felix był z Druſylla żona ſwa/ ktora byłá [A] Zydowká/ wezwał do ſiebie Páwłá y ſłuchał go o wierze ktora ieſt w Kryſtuſá.

25 A gdy on wywodźił o ſpráwiedliwośći y powśćiagliwośći/ y o ſadźie przyſzłym/ vlekſzy ſię Felix odpowiedźiał/ Już teraz odeydź/ wſzák potym cżás vpátrzywſzy wzowę ćię ſobie.

26 Nádźiewáiac ſię iżby mu Páweł miał dáć pieniedzy żeby go wypráwił y dla tegoż go tym cżęśćiey wzywáiac do ſiebie rozmawiał z nim.

27 Y gdy ſię ſpełniły dwie lećie/ miał Felix po ſobie namiáſtká Porcyuſzá Feſtá/ á chcac Felix ziednáć ſobie láſkę v żydow/ zoſtáwił Páwłá w więźieniu

Kápitułá 25.

1. Skárżą ná Páwłá przed Feſtem. 8. Obmawia ſię. 11. Apeluie do Ceſárzá. 14. Opowiádáią iego ſpráwę przed Agryppą. 23. Potym przedeń przywiedźion.

1. TEdy Feſthus wſzedſzy ná vrzad/ trzećiego dniá iechał do Jeruzálem z miáſtá Ceſáreiey.

2. Y oznaymili mu/ nawyżſzy Kápłan y przednieyſzy Zydowie o Páwle/ á proſili go.

3. Zadáiac láſki przećiw iemu áby go wezwał do Jeruzálem/ vczyniwſzy nań záſadkę ná drodze żeby go zábito

4. Ale Feſtus odpowiedźiał/ Iż Páwłá będa ſtrzedz w Ceſarey/ wſzákoż ia tám w rychle poiádę.

5. A przetoż ktorzy z was moga niech ſpołu zemna ida/ á ieſliż w tym człowieku ieſt co tákowego/ niechżeć nań ſkarża.

6. Y zmieſzkawſzy miedzy nimi nic więcey iedno dźieśięć dni gdy przyiechał do Ceſárey/ názáiutrz śiadł ná ſtolicy á kazał Páwłá przywieść.

7. Ktory gdy ſtánał/ obſtapili go oni Zydowie kthorzy przyſzli z Jeruzálem/ wiele ćięſzkich ſkarg przynoſzac przećiw Páwłowi/ ktorych dowieść nie mogli.

8. Gdyż on odpowiedźiał/ Że áni przećiw zakonowi Zydowſkiemu/ áni przećiw Kośćiołowi/ áni przećiw Ceſárzowi nic nie wyſtapił.

9. Ale Feſtus chcac ſobie ziednáć láſkę v Zydow/ odpowiedziawſzy Páwłowi rzekł/ A chceſz iść do Jeruzálem á tám o tych rzeczách być rozſadzon przedemna?

10 Ná to powiedźiał Páweł/ [A] Przed ſtolica Ceſárſka ſtawam/ gdźie muſzę być oſadzon/ w żadney rzecży nie vcżyniłem krzywdy Zydom/ iáko to y ſam lepiey znaſz.

11. Bo ieſliżem co krzyw/ á vcżyniłem co śmierći godnego/ nie zbraniam ſię vmrzeć/ A ieſliż nie máſz nic tákiego w cżym mię ći winuia/ żaden ſię im mna záchowáć nie może/ A ták [B] ápeluię do Ceſárzá.

12. Tedy Feſtus rozmowiwſzy ſię z rádá/ odpowiedźiał/ Appelowałeś do Ceſárzá: poydźieſz do Ceſárzá.

13. Gdy pothym wyſzło kilká dni/ Agrypá Krol y [C] Bernice przyiecháli do Ceſáreiey witáć Feſtá.

14 Tám zmieſzkawſzy przez wiele dni/ oznaymił Feſtus Krolowi o thym co ſię Páwłá dotykáło/ mowiac/ Mąż niektory zoſtáwion ieſt od Felixá w więźieniu.

15. O ktorym gdym przyiechał do Jeruzálem/ oznaymili mi Kśiażetá kápłáńſkie y ſthárſzy Zydowſcy proſzac mię o ſkazánie przećiw iemu.

16. Ktożem ia im odpowiedźiał/ Że Rzymiánom nie ieſt ten zwycżay áby kogo mieli ſkázáć ná ſtrácenie/ áż by pirwey ten ktoreo winuia miał przećiw ſobie ty coby nań ſkárżyli/ á iżby też miał mieſce obrony w ſwym obwinieniu.

17. A thák gdy tu oprocż żadney odwłoki ſię zeſzli/ názáiutrz gdym ſiadł ná ſtolicy/ kazałem przywieść thego człowieká.

18. Tedy ći co nań ſkárżyli gdy ſtánęli/ żadney winy nie kładli nań tákiey iákieiem ſię ia domnimawał.

19. Jedno tylko iákieś gadki o ſwym nabożeńſtwie wtacżáli przećiw niemu/ y o nieiákim Jezuśie vmárłym/ o ktorym twierdźi Páweł żeby miał żyw być.

20 Ja tedy watpiac o tákowych gadkách/ rzekłem mu ieſliby chćiał iść do Jeruzalem á tám ſię o tym rozſadźić.

21. Ale on iż áppelował áby záchowan był do Auguſtowego rozeznánia/ roſkazałem go chowáć áż go odeſlę do Ceſárzá.

22 Zátym Agrypá rzekł do Feſtá/ Y ſamem chćiał ſłucháć człowieká tego/ A on mu rzekł/ Jutro go vſłyſzyſz.

23 Thedy názáiutrz gdy przyſzedł Agrypá y Bernice z wielka okazáłośćia/ á wſzedł ná ſale gdzie ſady od-

práwowá-

A Bo iż widźiał iż od Sędźiego miał być wydan/ á przetoż w tácie potrzebie środek práwny miał ſtá onego áby był odesłán do Rzymá.

B Z tąd ſię znácży iż ſię godźi żądáć od vrzędu rátunku ku obronie práwa ſwego.

C Tá byłá własna śioſtrá iego z ktora nierządnie mieſzkał.

práwowano z rotmiſtrzmi y z inemi zacnemi miaſtá ouego mieſzczány/ ná roſkazánie Feſtowe przywiedźion ieſt Páwel.

24 Zátym rzekł Feſtus/ Agrypo Krolu/ y wy wſzyſcy ktorzy ieſteśćie ſpołu z nami/ widźićież tego człowieká o ktorego mie wſzytko poſpolſtwo Zydowſkie prośiło w Jeruzálem/ y tu/ wołaiac/ Zeby dáley nie miał być żyw.

25 Ja tedy gdym ſie dowiedźiał że nie vczynił nic śmierći godnego/ wſzákoż iż on ſam áppelował do Auguſtá/ á tákżem go vmyſlił odeſłáć.

26 O kthorym cobych pánu pewnego piſáć miał/ nie mam/ y dla tegożem go wywiodł do was/ á nawiecey do ćiebie Krolu Agrypo/ ábych ſie wywiedźiawſzy ſłuſzney ſpráwy/ miał wżdy co piſáć.

27 Bo mi ſie to rzecż nieſłuſzna zda/ poſłáć więźnia á nie oznaymić nań thego w czym go winnia.

Kápituła 26.

1. Páweł opowieda ſwe náwrocenie. 31. Zeznawáia niewinnoś iego. 24: Jego ſkromne odpowiedánie gáni Feſtus.

1. Tathym Agryppá rzekł do Páwłá/ Oto ćie dopuſzczáia mowić od śiebie: Thedy Páwel wyciagnawſzy reke/ odpowiedźiał.

2. We wſzytkim ocz iedno ieſtem od Zydow obwinion/ Krolu Agrypo/ ſzcześliwym ſie być rozumiem/ iż dźiś mam przed toba odpowiedać.

3. A nawiecey iż wiem żeś świadom wſzytkiego co ieſt miedzy Zydy/ y zwyczáiow y gadek/ A przetoż ćie proſze żebyś mie ćierpliwie ſłuchał.

4. A thák ácż żywot moy ktorym wiodł w ſwey młodośći od początku miedzy narodem moim w Jeruzálem/ wiedza wſzyſcy Zydowie.

5. Gdyż przed tym ználi iákoż ieſzcże z przodkow moich/ (by świádczyć chćieli) iż wedlug oney nádoſtátecżnieyſzey ſekty nabożeńſtwa náſzego/ żyłem Fáryzeuſzem.

6. A teraz dla nádźieie obietnice/ ktora ieſt oycom náſzym od Bogá vczyniona/ ſtoie przed tym ſadem oſkárżony.

7. Do ktorey dwoienaśćie náſze pokolenie we dnie y w nocy vſtáwicżnie chwalac Bogá nádźiewáiac ſie przyidź/ o ktora nádźieie oſkárżonem ieſt od Zydow Krolu Agrypo

8. Przecżże ſie wam zda rzecż trudna ku wierze iż Bog wzbudza vmárłe?

9. Y mnieć ſie iśćie widźiáło/ że przećiw imieniowi Jezuſa Názáreńſkiego miałem wielkie ſprzećiwieńſtwá czynić/

10 * Com y czynił w Jeruzálem/ ábowiem wiele świetych ia dawałem do więźienia/ wźiawſzy moc od Kſiażath káplańſkich/ y gdy bywáli zábiiáni tężem ná to wotował

11. Y zábiiałem ie po wſzytkich bożnicách cżeſtokroć/ przymuſzáiac ku bluźnieniu/ y ſzálenie ſie nád nimi srożac/ przeſládowałem ie áż w poſtronnych mieśćiech/

12. † W kthorey ſpráwie iádac też y do Dámáſzku z zwierzchnośćia y poruczeńſtwem Kſiażat káplańſkich.

13. Práwie w południe bedac w drodze/ widziałem Krolu świátłość z niebá/ ktora przewyżſzáłá iáſność ſłoneczna/ á oświećiłá mie y ty co ze mna ſzli w droge.

14 Tam gdychmy wſzyſcy padli ná źiemie/ vſłyſzałem głos mowiacy do mnie/ á mowiacy Zydowſkim iezykiem/ Saul/ Saul/ przecżże mie przeſláduieſz? trudnoć tobie przećiw oſnom wierzgáć.

15. A iam odpowiedźiał/ Ktoś ty ieſt Pánie? A on mi rzekł/ Jam ieſt Jezus ktorego ty przeſláduieſz.

16. Ale powſtań á ſthań ná nogi twe/ ábowiemćiem ſie dla tego vkazał ábych ćie poſtánowił ſługa y świádkiem/ ták tych rzeczy ktoreś widźiał/ iáko y inych w ktorych ſie ia vkaże tobie.

17. Wyimuiac ćie z ludu tego y z pogánow do ktorych ćie teraz poſyłam.

18. Abyś otworzył oczy ich/ izby ſie náwroćili z ćiemnośći do świátłośći/ á z mocy ſzátańſkiey do Bogá/ áby wźieli odpuſzczenie grzechow/ y dźiał miedzy świethymi/ przez wiáre ktora ieſt ku mnie.

19. A przetoż Krolu Agrypo nie byłem nieposłuſznym niebieſkiemu widzeniu.

20 ‡ Lecż naprzod tym ktorzy ſa w Dámáſzku y w Jeruzalem/ y po wſzythkiey kráinie Zydowſkiey/ potym y pogánom/ oznáymowałem áby ſie vználi y náwroćili do Bogá/ czyniac vczynki godne/ iáko ći ktorzy ſie vználi.

21. § Dla theyći mie przyczyny Zydowie w kośćiele poimawſzy kuśili ſie zábić.

22 Ale doſtawſzy rátunku od Bogá/ zoſtałem ieſzcze áż do dnia tego świádcząc/ ták máłym iáko y wielkim/ á nic inego nie powiedáiac/ iedno ty rzeczy ktore Prorocy y Moizeſz opowiedźieli iż przyidź miały.

23 A to iż Kryſtus miał ćierpieć/ á miał być pierwſzy z zmartwychwſtánia/ świátłość opowiedáiac ludowi temu y pogánom.

24 Tho gdy on odpowiedał/ rzekł Feſtus głoſem wielkim/ Száleieſz Páwle/ wiele piſma przywodźi ćie ku ſzaleńſtwu.

25 Tedy on rzekł/ Nie ſzáleieć o zacny Feſte/

* Wyżſzey.8.v.3.

† Wyżſzey9.v.33.

‡ Wyżſzey.9.v.20. y 13. v.14.

§ Wyżſzey.21. v.30.

áleć prawdźiwe á trzeźwie ſłowá powie/ dam.

26 Boć to wie y Krol/ przed ktorym beſpie cżnie mowie/ gdyż nie mniemam áby co z tych rzecży v niego było táyno/ boć ſie to nie dźiáło w kácie.

27 Wierzyſz Krolu Agrypo Prorokom? wiem iż wierzyſz.

28 Záthym Agrypá rzekł do Páwłá/ Máluczko mie nie námowiſz ábych zoſtał krześciáninem.

29 Rzekł tedy Páweł/ Żądałbych od Bogá áby nie máluczko/ ále tym wiecey/ żebyś nie tylko ty/ ále y ći wſzyſcy ktorzy mie dźiś ſłucháią ſtáli ſie tákowemi iákim ia ieſt/ oprocż tylko tych zwiazek.

30 A gdy to rzekł/ tedy wſtał Krol/ y ſtároſtá/ y Bernice/ y ći kthorzy ſpołu siedźieli z nimi.

31. Y wyſzedſzy mowili iedni do drugich tymi ſłowy/ Nic nie cżyni ten cżłowiek coby miáło być godnego śmierći ábo więzienia.

32 A Agrypá rzekł Feſtowi/ Ten cżłowiek mogł był wypuſzcżon być/ by był do Ceſárzá nie appelował.

Kapitułá 27.

1. Drogá Páwłowá y towárzyſtwo iego. 10. y 31. Zdánie iego cżáſu niebeſpiecżeńſtwá ná morzu. 22. Gdy wźiął od Bogá obietnice opowieda im beſpiecżeńſtwo we zdrowiu 30. Żeglarze chcą vciekáć. 42. Rotmiſtrz chcąc wybáwić Páwłá/ przekáza ráde służebnych. 44. Wſzyſcy potym zdrowo do portu ſie przepráwuią.

1. Gdy iuż skazano żebyſmy ſie wieźli do Włoch/ tedy porucżono thák Páwłá iáko y niekthore ine więźnie ſetnikowi/ imieniem Juliuſzowi z rothy Auguſtowey.

2. * Tedy wśiadſzy w okret Adrámiteńſki/ przyſzło nam płynąć podle krain Azyey/ tákżechmy ſie wieźli/ á był z námi Aryſtárchus Mácedońcżyk Teſálonicenſki.

* Kor. 11. v. 25.

3. Y przypłynęliſmy dniá drugiego do Sydonu/ á Julius ludzkie ſie záchowywáiąc przećiw Páwłowi/ dopuśćił mu iść do przyiaćioł áby go cżym opátrzyli.

4. Z támtąd ſie puśćiwſzy/ przybiliſmy ſie pod Cypru/ dla tego że nam były wiátry ſprzećiwne.

5. A przepráwiwſzy ſie przez morze pod Cylicya y Pámfilia/ przyſzlichmy do Myry miáſtá w Licyey.

6. Tám ſetnik ználazſzy okret Alexándryſki/ kthory płynął do Włoch/ wſádźił nas weń.

7. Gdychmy thedy przez niemáły cżás nie rychło ſie wieźli/ á ledwochmy przyſzli ku Gnidu/ iż nam nie dopuſzcżał wiátr/ podpłynęlichmy pod Krete podle Salmonu.

8. A ledwie ſie thám tedy przepráwiwſzy/ przyſzlichmy ná mieyſce kthore zową/ Piękne porty/ v ktorego było bliſko miáſtho Láſea.

9. Potym po niemáłym cżáśie gdy iuż było niebeſpiecżne iechánie morzem/ á iż też iuż był poſt przeminął/ nápominał ie Páweł.

10 Mowiąc im/ Mężowie/ widzę że z niebeſpiecżeńſtwem y z wielką ſzkodą/ nie tylko łádunku y okretu/ ále też y oſob náſzych przyidźie nam tá drogá.

11. Wſzákoż ſetnik wiecey wierzył ſprawcy okretu y ſtyrnikowi/ á niż temu co powiedał Páweł.

12. Y gdyż nie było portu ſłuſznego ku zimowániu/ tedy ich wiele rádźili żeby ſie też y z támtąd puśćili/ koſztuiąc ieſliby iáko mogli przepráwić ſie ku Fenice zimowáć/ ktory ieſt port w Krećie/ leżąc ku wiátru z ſtrony południá y zachodu.

13. A gdy powionął wiátr práwie z południá/ mnimáiąc áby ſie im wedle myśli dźiać miáło/ gdy ſie puśćili od porthu/ przepráwiáli ſie bliżey imo Krete.

14 Wſzákoż nie długo pothym wſzcżął ſie przećiw niemu wiátr gwałtowny/ kthory zową Eurokłidon.

15. A gdy był okret porwan/ á nie mogł ſie wiátrowi oprzeć/ puśćiwſzy okret zá wiátry/ płynęlichmy.

16 Y gdychmy przybiegli ku niektoremu máłemu wyſpowi/ ktory zową Klaudá/ ledwochmy mogli barke v okretu zátrzymáć.

17. Kthorą wśćiągnąwſzy/ dodawáli ſobie pomocy/ podpáſawſzy okret/ á boiąc ſie żeby nie wpádli w Syrtyn/ ſpuśćiwſzy bárke/ ták płynęli.

18. A gdy nas wielka niepogodá przyćiſnęłá/ tedy názáiutrz niektore rzecży precż miotáli.

19 A trzećiego dniá rękomá náſzymi wſzytki nacżynia z okretu wyrzućilichmy.

20 Y gdy ſie áni słońce/ áni gwiazdy przez wiele dni nie vkazáły/ á niepogodá thym wiecżſza náſtawáłá/ tedy nam iuż byłá odietá wſzytká nádźieiá zdrowia náſzego.

21 Tákże gdy przez nie máły cżás nic nie iedli/ thedy Páweł ſtoiąc w pośrzod ich/ mowił/ O mężowie/ záiſteć wam było potrzebá ſłucháć mnie/ á nie odieżdżáć z

Krety/

Krety/ abyście byli vszli tego niebespieczeństwa y szkody.

22 Alec was teraz vpominam abyście byli dobrey mysli/ boć w żadnym z was szkody nie będzie/ oprocz tylko okretu.

23 Abowiem mi sie they nocy vkazał Aniol Boży/ kthoregom ia iest/ y kthorego chwale.

24 Opowiedaiac mi/ Nie boy sie Pawle/ potrzebać abyś stanał przed Cesarzem/ á oto cie Bog wszytkimi dárował ktorzy sie wioza z toba.

25 A przethoż badźcie dobrey mysli omeżowie/ abowiemći ia wierze Bogu że thak będzie iáko mi powiedział.

26 A musiemy być wyrzuceni ná niektorym wyspie.

27 Zatym gdy nádeszłá noc czternasta/ gdysmy plywali po morzu Adryatyckim/ około pułnocy zdáło sie żeglarzom iż była blisko nich niektora kráiná.

28 Ktorzy spuściwszy sznur z ołowem/ nálezli glebiey dwadzieściá sażon/ á máluczko daley postapiwszy/ záśie spuściwszy olow/ nálezli pietnaście sażon.

29 Y boiac sie aby ná mieyscá nie rowne nie przyszli/ rzuciwszy cztery kotwice z okretu/ prágneli aby dźień nástał.

30 Tedy żeglarze gdy sie stáráli iákoby vciec z okretu puściwszy barke ná morze/ rzkomo chćieli od przodku zárzucáć kotwice.

31 Rzekł tedy Páwel setnikowi y służebnym/ Jesliż ći nie zostáná w okrećie/ tedy wy nie możecie być záchowáni.

32 A ták służebni obćieli powrozy v barki/ y dáli iey vpáść.

33 Zátym gdy dźień począł nástáwáć/ nápominał Páwel wszythki áby iedli/ mowiac/ Tenći dźień iest czternasty/ iáko czekáiac trwaćie łączni nic nie iedzac.

34 Dla tegoż was nápominam abyście iedli/ ábowiemći wam to będzie ku zdrowiu wászemu pożytheczno/ gdyż żadnego z was y włos z głowy nie spadnie.

35 To rzekszy wziął chleb/ y czynił dźięki Bogu przed wszythkimi/ y vłomiwszy/ począł ieść.

36 Ale gdy wszyscy iuż byli lepszey mysli/ poczeli też ieść y oni.

37 A było nas wszythkich osobámi w okrećie/ dwieśćie y siedmdźiesiat y sześć.

38 Tedy naiadszy sie polekczáli okretu/ wyrzucáiac pszenice w morze.

39 A gdy iuż dźień nádszedł/ nie ználi źiemie/ wszákoż vyzreli niektora odnoge máiaca brzeg/ ná kthora mysleli/ ieśliby mogli wprawić okret.

40 Záthym wyćiagnawszy kotwice/ puśćili sie ná morze/ y odiawszy panwie od styru/ á podniozszy mnieyszy zagiel/ puśćili sie zá wiátrem ku brzegowi.

41. A gdy nápádli ná mieysce gdźie sie dwie morzá schodza/ otraćił sie okret/ á przodek okretu thák stánał że sie áni ruszył/ ále zad łamał sie od nawálnośći wod.

42 Thedy służebni rádźili áby wieźnie pomordowáli/ iżby kthory wyplynawszy nie vciekł.

43 Ale setnik chcac záchowáć Páwłá/ nie dopuśćił im tey rády/ á roskazał áby ći ktorzy moga przeplynać naprzod wyskakowáli/ y ná brzeg wychodźili.

44 Drudzy záśie część ich ná deszczkach/ á część ná kawálcoch okretu/ Y stáło sie ták że wszyscy zdrowo wyszli ná źiemie.

❖ ❖ ❖ ❖

Kapitulá. 28.

1. Páwel z stowárzyszmi swemi wdźiecznie przyiet od pogánow. 3. Zmiiá mu nic nie záſzkadza. 8. Vzdrawia oycá Publiuszowego y ine. 10. Od ktorych nábrawszy żywnośći przyiechał do Rzymu. 15. Przyiet od bráćiey. 17. Oznáymuie im swa spráwe. 30. Y tám przez dwie lećie náucza.

1. Tedy gdy zdrowo vszli/ poználi iż to był wysep kthory zowa Melitá.

2. A pogáni okázowáli nam nie ledá ludzkość/ ábowiem zápaliwszy sthos drew/ przyieli nas wszytkich dla dżdża kthory miał być/ y dla źimná.

3. A gdy Páwel názbierał nieco gáleźia winnego/ y kładł ná stos/ wyrwawszy sie zmiiá z ciepłá/ vchwyćiłá go zá reke.

4. Y vyzrawszy pogáni bestya wiszaca v reki iego/ mowili iedni do drugich/ Zaisteć ten człowiek iest meżoboycá/ ktoremu choćiaż vszedł zdrowo z morzá/ pomstá żywym być nie dopuści.

5. Thedy on otrzasnawszy bestya w ogień/ nic złego nie vćierpiał.

6. A oni czekali ażby puchnal/ abo padl nagle vmárszy / ále gdy niemály czás czekáli/ á widzieli iż sie mu nic zlego nie dzialo/ odmieniwszy myśl /powiedali go być Bogiem.

7. Tham przy onym mieyscu byly folwarki Ksiażećiá wyspu onego imieniem Publiusza/ kthory nas przyiawszy przez trzy dni/ przyiaćielskie chowal w gospodzie.

8. Y przydalo sie że oćiec Publiuszow leżal máiac febre y czerwona niemoc/ kthorego Páwel wszedszy gdzie sie modlil á wlożyl nań rece/ vzdrowil.

9. Zátym gdy sie to stálo/ tedy też y drudzy ktorzy ná sie mieli niemocy ná wyspie/ przychodzili y bywáli vzdrowieni.

10 Ktorzy nam też wielkie vczćiwośći czynili/ á gdychmy odieżdzáli/ nadali nam czego byla potrzebá.

11. A ták po trzech mieśiacoch iechálichmy w okrećie Alexándriyskim/ kthory zimowal na wyspie/ ná kthorym byl herb Kastor y Pollux.

12. Przybiwszy sie tedy k Syrákusom/ mieszkalichmy tam przez trzy dni.

13. Skad przepráwuiac sie mimo/ przyszlichmy do Rhegium / á nazáiutrz máiac wiatr poludniowy/ wtorego dniá przyszlichmy do Puteolos.

14 Gdzie znalazszy bráćia/ vprośili nas żechmy v nich przez śiedmi dni zmieszkali/ Y ták żechmy przyszli do Rzymu.

15. Skad bráćia vslyszawszy o nas/ wyszli przećiwko nam aż do rynku Appiuszowego ku trzem domom gośćinnym/ ktore gdy vyzral Páwel/ dzieki vczyniwszy Bogu/ wźial dobre vfánie.

16 Záthym gdychmy przyszli do Rzymá / setnik oddal wieźnie Hethmánowi nád woyski/ ále Páwlowi dopuszczono áby sam mieszkal z slużebnym ktory mial straż nád nim.

17 Y stalo sie iż po trzećim dniu wezwal Páwel przednieyszych z Zydow/ y gdy sie zeszli/ rzekl do nich/ Meżowie bráćia / ia gdym nic nie vczynil przećiw ludowi y vstawam oyczystym/ bedac zwiazan w Jeruzálem/ podanem iest w rece Rzymiánom.

18 Ktorzy wywiedziawszy sie pilnie o mnie/ chćieli mie wypuśćić/ dla thego że we mnie żadnego wystepku śmierći godnego nie bylo.

19. Lecż gdy temu ná odpor byli Zydowie/ przymuszonem iest áppelowáć do Cesárzá/ nie przeto iákobych mial ocz przećiw narodowi memu skárżyć.

20 A przetoż dla teiém was przyczyny wezwal/ ábych sie z wámi vyzrawszy rozmowil/ ábowiem dla nádziei Jzráelskiey iestem tym láncuchem zwiazan.

21. Tedy oni rzekli do niego / My ánichmy wźieli listow o tobie z Zydostwá/ áni nam żaden z bráćiey przyszedszy oznáymil/ áni opowiedźial o tobie nic zlego.

22 A ták chcemy od ćiebie slyszeć co też rozumiesz/ ábowiem o tey sekćie iawno nam iest iż iey sa wszedy ná odpor.

23 Y tákże mu postánowiwszy dzień/ przyszlo ich k niemu nie málo do gospody/ kthorym z oświadczániem wykladal krolestwo Boże/ á wywodzac im o Jezuśie z zakonu Moiżeszowego y z Prorokow / od poránku aż do wieczora.

24 Tedy iedni zezwalali ná to co powiedal/ niektorzy zásie nie wierzyli.

25 A gdy nie byli zgodni miedzy soba/ rozeszli sie/ A Páwel rzekl iednoż to slowo/ Zá isteć dobrze Duch świety powiedźial przez Ezáiaszá Proroka do oycow nászych.

26 Mowiac/ *Jdż do ludu tego á powiedz/ Vszymá vslyszyćie á nie zrozumiećie/ á widzac vyzryćie y nie vpátrzyćie.

27 Abowiem zátylo serce ludu tego/ á ćiesz ko vszymá sluchali / y zámrużyli oczy swe/ áby oczyma nie widźieli/ á vszymá nie slyszeli/ y sercem nie zrozumieli/ y nie byli náwroceni ábych ie vzdrowil.

*Ezaia. 6. v.9. Mat. 13. v.14. Márk. 4. v.12. Luk. 8. v.10. Jan. 12. v.40. Rzym. 11. v.8.

28 Niechżeć wam thedy iáwno bedźie/ iżeć pogánom poslano iest to zbáwienie Boże/ á oni sluchác beda.

29 A gdy tho rzekl / wyszli od niego Zydowie/ máiac miedzy soba wielki poswarek.

30 Y mieszkal Páwel przez cale dwie lećie w swym naymie/ á przyimowal wszytki ktorzy przychodźili do niego.

31. Opowiedáiac Krolestwo Boże/ y vcżac z thych rzeczy kthore sa o Pánu Jezuśie/ z wszelkim bespieczeństwem w mowie/ á żaden mu nie przekażal.

Porządne opiſánie lat po náwroceniu Páwłá świętego/ okázuiąc czás wſzytkich drog y poſtępkow iego/ y z kąd liſty ſwe piſał.

Roku od národzenia Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.	Roku od náwrocenia Páwłá ś.		Roku zá pánowánia Tybetyuſzowego.
35			
36	1	Páwel przeſládowcá wiernych. Dźie.7.8.9. Náwrocon iádąc do Dámáſzku. Dźie.9.	
	2	Z Dámáſzku idźie do Arábiey opowiedáć Ewánielia / Potym wrocił ſie do Dámáſz-	20
37		ku/ gdźie chcą go poimáć ále vſzedł zá ſpráwą wiernych/ kthorzy go w koſzu ſpuśćili	21
38	3	zmuru. Dźie.9. Gal.1.	
39	4	Z támtąd idźie do Jeruzalem áby ſie vyzrał z Piotrem. Gal.1. Dźie.9. 2.Kor.12.	22
	5	Gdy mu ſtali o gárdło Żydowie/ záprowádzon ieſt do Ceſárey/ y z támtąd poſłan do	23
40		Syryey/ y do Tarſu. Dźie.9. Gál.1.	Káligu
41	6		lowego.
42	7		2
	8	Zátym idźie do Anthyochiey z Bárnábaſzem/ gdźie napierwey zwolenniki názwano	3
43		Krześciány.	4
44	9		Klaudy-
45	10	Głod opowiedźian przez Agábuſá/ zá Ceſárzá Klaudyuſzá. Dźie.11.	uſzowego
46	11	Jakub ś. ktorego ſtárſzym zową/ zabit od Herodá. Dźie.12.	2
47	12	Sergius ſtároſtá Cypryyſki náwrocon przez Páwłá ś. Dźie.13.	3
48	13	Páwel opowiedá Ewánielia w Anthyochiiey w Piſydiey/ ktora ieſt część Gálátyiey.	4
49	14	Z támtąd przyſzedł do Jkonium/ gdźie mieſzkał chwile. Dźie.13.14.	5
50	15	Vzdrowił chromego w Liſtrze/ y tám był vkámionowan. Dźie.14. (Dźie.14.	6
	16	Poſtánowiwſzy ſtárſze w Kośćiele/ y náwiedźiwſzy brácia we wſzytkiey Piſydyey y	7
51		Pámfiliey/ wrocił ſie do Antyochiiey.	8
52	17		
	18	Ná ten czás był Synod Apoſtołow w Jeruzálem/ gdźie też Páwel był/ z kąd ſie wro-	9
53		ćił do Antyochiiey/ kedy Piotr przyſzedł/ y był ſztrofowan od Páwłá. Dźie.15. Gal.2.	10
54	19		
	20	Páwel idźie do Syryiey y do Cylicyey z Sylwanem ku vtwierdzeniu Kośćiołow/ zá-	11
		tym do Derbu y do Lyſtry/ gdźie przyiał ku pomocy Tymotheuſzá/ A ſzedſzy do Má-	12
55		cedoniey/ vczył w mieśćie Filippi. Dźie.15.16.	
56	21	Vczy w Athenach. Dźie.17. A z támtąd piſze do Teſſalonicenſow.	
57	22	Mieſzka w Koryntcie pułtorá látá/ Dźie.18. A z támtąd piſze do Rzymiánow.	13
	23	Wrocił ſie do Azyey/ do Efezu/ y z támtąd do Ceſárey/ potym do Jeruzalem/ y z tám-	14
58		tąd do Anthyochiey/ zátym náwiedza Kośćioły w Gáliléiey y w Fryigiey. Dźie.18.	Nerono
59	24		wego.
60	25	Przyſzedł do Efezu/ gdźie vczył dwie lećie/ y zoſtáwił thám Tymotheuſzá. Dźie.19.	2
61	26	Piſze z Efezu pierwſzy liſt do Koryntow. 1. Kor.16.	3
	27	Po rozruchu ktory był w Efezie/ przyſzedł do Troády/ y z támtąd do Mácedoniey/ á (1.Tim.1.	4
62		będąc w Filippis/ piſze wthory liſt do Koryntow przez Tytá y Lukaſzá świętego.	5
		2.Kor.13. Dźie.20.	
	28	Z támtąd przyſzedł do Achaiiey/ y do Koryntu iáko był obiecał. 1.Kor.16. y 2.Kor.12.	
63		A dla nieprzyiaćioł ktorzy nań ſtrzegli/ wrocił ſie przez Mácedonią do Troády ku Ary-	6
		ſtárchowi/ y Tymotheuſzowi/ ktorzy tám byli ſzli wprzod. Dźie.20.	
	29	Z Troády idźie do Aſſos/ do Mytyleny/ ktore ináczey zwano Lesbos/ do Sámos/ y z	
64		támtąd do Miletu/ gdźie ſie pożegnał z Efezyány. Dźie.20. Z támtąd idźie do Rodis/	7
65	30	do Patárá/ do Tyru/ do Ptolemáidy/ do Ceſárey/ ná oſtátek do Jeruzálem/ gdźie był	
		poimán. Dźie.21.22.	8
66	31	Będąc więzniem záwiedźion ieſt do Cezárey/ do Felixá ſtároſty/ Dźie.23. Y támże mie-	
67		ſzkał dwie lećie. Dźie.24.	9
68	32	Pod ſtrażą ieſt poſłan do Rzymá. Dźie.27.	
69	33	Będąc w więzieniu piſze do Gálatow/ Efeſow/ y Filippenſow.	10
70	34	Do Koloſſenſow/ y do Filemoná.	11
	35	Wtory do Tymotheuſzá.	12
	36	Ná oſtátek był śćięt z roſkazánia Neronowego.	13
			14

List Páwłá Apostołá do Rzymiánow.

Kapitułá I.

I. Páweł okázuie przez kogo y do czego iest wezwan. 16. Co iest Ewánielia. 20. Czego sie ma vczyć człowiek z rzeczy stworzonych. 21. Niewdźięczność/ złość. 24. Y karánie ludźi.

1. PA Aweł B sługá Jezusá Krystusá po wołániem Apostoł/ * C wyłączony ku przepowiedániu Ewánieliey Bożey.

2. (Kthora przed thym obiecał był przez D Proroki swoie w pismiech świętych).

3. O synu swoim ktory sie E stał z plemienia Dawidowe° ile wedle ćiáłá.

4. A iest okázan Synem Bożym mocnie wedle Duchá poświecenia/ przez zmartwychwstánie/ to iest o Jezusie Krystusie Pánie nászym.

5. Przez kthorego wźielismy łáskę y vrząd Apostolski/ F ku posłuszeństwu wiáry miedzy wszythkimi narody/ dla imienia iego.

6. Miedzy ktorymi y wy iesteśćie wezwáni Jezu Krystowi.

7. Wszytkim ktorzy iesteśćie w Rzymie Bogu miłym/ † wezwánym áby śćie byli świetymi/ łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezu Krystá.

8. Naprzod dźiękuie Bogu moiemu przez Jezusá Krystusá zá was wszytkich/ iż wiárá wászá bywa opowiedana po wszytkim świećie/

9. Abowiem Bog kthoremu ia służe G duchem moim w Ewánieliey Syná iego/ iest mi świadek/ iż vstáwicznie ⸗ o was wspominánie czynie.

10. Záwsze w modlitwách moich prosząc ábym do was przyszedł/ iesliby mi sie kthorym sposobem szczęśliwą drogą zdárzyłá z woley Bożey.

11. Abowiem prágnę was widźieć/ ábym wam vżyczył iákiego H dáru duchowne° ku vtwierdzeniu wászemu.

12. To iest I ábych był vczestnikiem spolnego nápominánia z wámi przez spoleczną wiárę wászę y moię.

13. Przytym nie chcę ábyśćie wiedźieć nie mieli bráćia/ iżem częstho vmyślił przyiydź do was/ (álem iest do tąd K zá wśćiągnion) ábych miał iáki L pożytek y miedzy wámi/ iáko y miedzy inszemi pogány.

14. Y Grekom/ y prosthym ludźiam/ y mądrym/ y głupim powinien iestem.

15. A przeto ile ze mnie być może/ gotowem iest Ewánieliá opowiedáć/ y wam ktorzy iesteśćie w Rzymie.

16. Abowiem nie wstydam sie Ewánieliey Krysthusowey/ ♀ gdyż iest moc Boża ku zbáwieniu káżdemu wierzącemu/ M Zydowi naprzod/ potym też y Grekowi.

17. * Abowiem N spráwiedliwość Boża przez O one bywa P obiáwioná z wiáry w wiárę/ iáko iest nápisano/ † Spráwiedliwy z wiáry będźie żył.

18. Bo gniew Boży ⸗ iáwny iest z niebá przećiwko wszelákiey niepobożności y niespráwiedliwośći ludzkiey/ ktorzy zátrzymawáią R prawdę niespráwiedliwie.

19. Przeto iż co może byc wiedźiano o Bogu/ iest w nich iáwno/ gdyż im to Bog obiáwił.

20. Abowiem niewidome rzeczy iego/ gdy przez stworzone rzeczy zrozumiáne bywáią/ z stworzenia świátá bywáią vpátrowáne/ to iest wieczna iego moc y bostwo/ dla thego áby oni nie mili wymowki.

21. Przeto iż znáiąc Bogá/ przedśie go nie chwalili iáko Bogá/ áni mu dźiekowáli/ owszem prożnymi sie stáli w myślách swych/ y záćmione iest głupie serce ich.

22. Kthorzy mieniąc sie być mądrymi/ głupimi sie stali.

23. Gdyż odmienili chwałę nieśmiertelnego Bogá/ spráwiwszy obraz człowieká śmiertelne°/ y ptakow/ y źwierząt o czterech nogách/ y gádźiny.

24. A przethoż podał ie Bog pożądliwośćiam serc ich ná nieczystość/ áby miedzy sobą ćiáłá swe lżyli.

A Páweł miał dwoie imię/ ábowiem miedzy Zydy był zwan Saulem/ á miedzy pogány Páwłem.

B Názywa sie sługą Jezusá Krystusá áby sobie ziednał v wszythkich słyszenie przekłádáiąc to sobie nád ine wszytki dostoieństwá.

* Dźiei. 13. v. 2.

C Thym słowem znáczy iż sie wszetecznie nie wtrącał w ten vrząd.

D Nie iest tedy náuká nowa áni ludzka/ ále iest wielkiey wagi.

E Abo národźił.

F To iest/ áby ludźie przez wiárę Bogu posłuszni byli.

† I. Kor. I. v. 2. Efes. I. v. I. 2. Tym. I. v. 9.

G To iest/ nie obłudnie áni zwierzchnim obyczáiem.

// I. Tes. 3. v. 10.

H To iest/ náuki y vpominánia ábo proroctwá.

I To nic nie vbliża dostoieństwu Apostołá s. iż powieda że może być rátowan wiárą Rzymiánow ábowiem gdy wszyscy pocześći znamy/ iáko sam Apostoł powieda/ Pewna rzecz że y oni z Apostołá wiecey sie vczyć mogli/ á Páweł záśie sam choćiaż zacnie był vczonym/ mogł być ieszcze dáleko od onego kośćiołá vczeńszym ich náuczáiąc.

K Powieda że iest záwśćiągnion ábo od szátaná iáko mowi w I. do Tesa. 2. ábo od duchá s. ktory władnie czásmi y wszythkiemi spráwámi/ iáko mamy Dźiei. 16. v. 6. y. 7. Abo iż był gdźie indźiey wezwan/ gdyż nieopuszczał żadnego czásu y mieysca ku opowiedániu Ewánieliey.

L O tym pożytku mowi Jan święty w 15. ká. v. 16.

M Zydowie są pierwszy wezwáni/ potym Grekowie/ to iest wszyscy inni narodowie pogáńscy.

♀ I. Kor. I. v. 18.

* Nizey. 3. v. 21.

† Abak. 2. v. 4. Gal. 3. v. 11. Zyd. 10. v. 38.

N Iż Bog sam iest spráwiedliwy y ktho sie w spráwiedliwośći/ y iest nieprzyiaćielem niespráwiedliwośći/ potrzebá áby nas vczył kthora mamy iáko spráwiedliwość dostąpić/ ábyteż nam przyczyniła ku zbáwieniu/ á thák spráwiedliwość Boża tu sie rozumie oná dostoiność zupełna ktorą nam dawa Bog ábyśmy sie zná przed nim świetemi y nienagániony mi postáwić/ á nie przećiwna iest przećiw spráwiedliwośći ludzkiey/ o ktorey Dawid powieda że nikth przez nie vspráwiedliwion być nie może.

O Przez Ewánielia spráwiedliwość Boża bywa ofiárowána á przyimowána przez wiárę/ á iż wiárá nászá mnoży sie/ tedy też y spráwiedliwość Boża w nas sie pomnaża.

P Abo podana.

⸗ Páweł chcąc tego dowieść iż wszyscy my są zbáwieni z szczerey łáski Bożey ktora nam obiáwia przez Ewánielia á my ią wiárą przyimuiemy/ [illegible] dowodźi iż [illegible] my spráwiedliwośćią nászą [illegible] śći wiárą ábo záchowániem zakonu y spráwiedliwośći [illegible] Bog spuśćił gniew [illegible] wszytek żywot ludzki iáwnie to okázuie iż Bog spráwiedliwemi [illegible] ná ludźi/ z kąd iáwna rzecz iest że oni nie są spráwiedliwe/ iedno ná nie [illegible] sie Bog nigdy nie gniewa ná spráwiedliwe/ á ten iego gniew w tym poznáć iż ludźie nie powśćiągliwie sie zá wszelkiemi złośćiámi vdáią y są pełni niespráwiedliwośći [illegible]

R Tym przeztwyśkiem názywa rozsądek on ktory ieszcze pozostał w ludźiech nie iżby przezeń mieli záśie przyiydź ku łásce Bożey/ ále iżby przezeń zeznali sie być winni Bogu y iedni drugim/ á ten rozsądek ábo tá świátłość iest nieiáką w nas iskierką poznánia [illegible] y nieiákiem rozeznániem miedzy złym y miedzy dobrym.

25 Dla tego iż oni prawde Boża odmienili w kłamſtwo/ y chwalili a ſłużyli rzeczam ſtworzonym/ mimo ſtworzyciela ktory ieſt błogoſłáwiony ná wieki/ Amen.

26 A przetoż podał ie Bog pożadliwośćiam ſromotnym/ gdyż niewiaſthy ich odmieniły vżywánie przyrodzone w to ktore ieſt przećiw przyrodzeniu.

27 Tákżey meżczyzny opuśćiwſzy przyrodzone vżywánie niewiáſty/ zápalili ſie pożadliwośćia ſwoia ieden ku drugiemu/ meżczyzná z meżczyzna ſromote popełniáiac/ á zapłate słuszna błedu ſwego na ſie biorac.

28 A iako ſie im nie zdało aby Bogá poználi/ tákże też podał ie Bog w myſl bez rozumna/ aby czynili to co ſie nie godzi.

29 Nápełnieni wſzelákiey nieſpráwiedliwośći/ nieczyſtoty/ złośći/ łakomſtwá/ ńiecnoty/ pełni zazdrośći/ morderſtwá/ ſwaru/ zdrády/ przewrotnośći.

30 Zauſznicy/ obmowce/ nie náwidzacy Boga/ gwałtownicy/ pyſzni/ chlubni/ wynálazce złośći/ nieposłuſzni rodzicom.

31. Bez rozumni/ nie dzierżacy vmowy/ bez miłośći przyrodzoney/ nie przeiednáni/ nie miłośierni.

32 Ktorzy znáiac práwo Boże/ iż ći co tákowe rzeczy czynia/ godni ſa śmierći/ nie tylko ſami ty rzeczy czynia/ ále też zezwaláia tym ktorzy ie czynia.

Kapitulá 2.

1. Stráſzy ſadem Bożym obłudne ludźi. 10. Y ćieſzy wierne/ ták Zydy iáko y pogány 12. Ráby odiął ludziam wſzeláka wymowke nie vmieietnośći. 17. Okázuie wſzytki być grzeſznymi/ naprzod pogány przez ſumnienie ich/ á Zydy przez zakon opiſany.

1. APrzethoż wymowki nie máſz/ o człowiecze/ ktorykolwiek * ine poſadzaſz/ ábowiem tym iż drugiego ſadziſz/ ſamego śiebie oſadzaſz/ gdyż toż czyniſz ine poſadzáiac.

2. A my wiemy iż ſad Boży ieſt wedle [A] prawdy przećiwko tym ktorzy tákowe rzeczy czynia.

3 Y mniemaſz ty o człowiecze ktory poſadzaſz ty co tákowe rzeczy czynia/ y toż dziáłaſz żebyś miał vydź ſadu Bożego?

4. Abo gárdziſz obfitośćia dobroći iego/ y † ćierpliwośći/ y długiego oczekawánia/ nie wiedzac iż dobroć Boża ku vpamietaniu ćiebie przywodzi?

5. Ale podług zátwárdziáłośći twey/ y ſercá nienpámietháłego/ * ſkárbiſz ſobie ſámemu gniew w dźień [B] gniewu/ y ziáwienia ſprawiedliwego ſadu Bożego.

6. * Kthory odda káżdemu podług [C] vczynkow iego.

7. Tym ći ktorzy trwáia/ dobrego vczynku chwałe/ cześć/ y nieśmiertelność/ to ieſt/ tym kthorzy ſzukáia żywota wiecznego.

8. Záśie ſwarliwym y ktorzy nie ſa posłuſzni prawdzie/ ále ſłucháia nieſpráwiedliwośći/ oddana bedźie popedliwość y gniew.

9. Vtrapienie y vćiſk przećiwko káżdey duſzy człowieká kthory złość popełnia/ Zydá naprzod/ potym y Greká.

10 A chwała y cześć/ y pokoy wſzelkiemu ktory czyni dobrze/ naprzod Zydowi/ potym y Grekowi.

11. * Abowiem nie máſz braku oſoby v Bogá.

12 Gdyż ktorzy iedno bez zakonu zgrzeſzyli/ bez zakonu pogina/ á ktorzy w zakonie zgrzeſzyli/ przez zakon beda oſadzeni.

13. † Abowiem nie ći ktorzy ſłucháia zakonu ſa ſpráwiedliwymi v Bogá/ ále ći ktorzy zakon pełnia beda vſpráwiedliwieni.

14 Bo gdyż pogáni ktorzy zakonu nie máia/ z przyrodzenia czynia to co ieſt zakonnego/ ći zakonu nie máiac/ ſámi ſobie ſa zakonem.

15. Kthorzy okázuia vczynek zakonu być nápiſany w ſercách ſwych/ á ſumnienie ich weſpoł im świádczy/ y myſli ich weſpoł śiebie oſkárżáiace/ abo też wymawiáiace.

16 Dnia ktorego Bog oſadzi táiemnice ludzkie/ według Ewánieliey moiey przez Jezuſá Kryſtuſá.

17. Otho ćiebie názywáia Zydem/ y przeſtawaſz ná zakonie á chlubiſz ſie w Bogu.

18. Y znaſz wola iego/ y rozeznawaſz rzeczy kthore ſa rozne od niey/ bedac náuczony z zakonu.

19. Ktory dufaſz iżeś ieſt wodzem ſlepych/ y świátłośćia tych ktorzy ſa w ćiemnośći.

20 Náuczyćielem nieumieietnych/ miſtrzem niemowniatek/ máiac [D] ſpoſob wiádomośći y prawdy przez zakon.

Ktory

† 2. Piotr. 3. v. 13.

* Jákub 5. v. 3.

[B] Oſtáthni dźień/ ieſt dźień gniewu niewiernym/ á zbáwienia wiernym.

* Pſálm. 62. v. 13. Mát. 16. v. 22.

[C] Abowiem nieprzeſtawa Bog ná słowiech/ ani ná zwierzchniey oſobie/ áczkolwiek y Dawid y Páweł świádcza iż żaden nie bedźie zbáwion z vczynkow ſwoich gdyż tylko ſam Kryſthus dawa zbáwienie kthory ſie nam ſtał ſpráwiedliwośćia y poświeceniem.

* 5. Mo. 10. v. 17. 2. Kron. 19. v. 7. Job. 37. v. 24. Dźiei. 10. v. 34.

† Mát. 7. v. 21. Jákub. 1. v. 22.

[D] To ieſt/ vmieſz drugich vczyć prawdy.

21. Ktory tedy vczyſz drugie[o] / ſiebie ſamego nie vczyſz / ktory przepowiedaſz iż nie máia kráść / ty kradnieſz.

22 Ktory powiedaſz iż nie máia cudzołożyć / cudzołożyſz / kthory ſie brzydziſz báłwany / świethokradzieſtwo pełniſz.

23 Ktory ſie z zakonu chlubiſz / przeſtepowániem zakonu Bogá lżyſz.

24 Abowiem imie Boże dla was bluznione ieſt miedzy pogány / *iáko napiſano ieſt.

25 Boć obrzezánie ieſt pożyteczne ieſli zachowaſz zakon / á ieſlibyś był przeſtepcá zakonu / twoie obrzezánie ſtáło ſie nieobrzezániem.

26 Jeſli thedy nieobrzezány chowa prawá zákonne / á zaż iego nieobrzezánie nie bedźie poczytáne zá obrzezánie?

27 A ieſli nieobrzezány z przyrodzenia / chowa zakon / á zaż ćie nie oſadźi ktory przez piſmo y obrzezánie ieſteś przeſtepcá zakonu?

28 Abowiem nie ten ktory tylko iáwnie bedźie Zydem / ieſt Zydem / áni obrzezánie ćiáłá ktore ieſt tylko iáwnie / obrzezániem ieſt /

29 Ale ktory ieſt w ſkrytośći Zydem / †y obrzezánie ſercá / to ieſt / w duchu nie w piśmie / ktorego chwałá nie ieſt z ludźi ále z Bogá.

* Ezá.5.v.25. Ezech.36.v.20.

† Kol.2.v.11.

Kapitu. 3.

1. Poſthapiwſzy nieiáki vrzodek Zydom. 8. Wylicza obmowy y potwarzy niektorych. 10. A okázuie Zydy y pogány być grzeſznymi z przyrodzenia 21. Y być vſpráwiedliwionymi nie przez vczynki. 22. Ale z łáſki przez wiárę. 31. Ktorym ſpoſobem zakon bywa wypełnion.

1. COż tedy zá godnosć ma Zyd. abo co zá pożytek obrzezánia?

2. Wielka wſzeláki m ſpoſobem / abowiem naprzednieyſza tho ieſt rzecz / iż im zwierzone ſą ſłowa Boże.

3. Bo coż na tym / ieſli niektorzy byli niedowiarki / á zaż * niedowiárſtwo ich wynicuie[A] wiárę Bożą?

4. Nie day thego Boże / y owſzem † niech Bog bedźie prawdźiwy / á wſzelki człowiek kłamcá / iáko napiſano ieſt.

5. ♀ Abyś był náleźion ſpráwiedliwym w powieśćiach twoich / y abyś zwyćiężył[B] gdy bywaſz ſądzon.

6. A ieſli nieſpráwiedliwość náſzá Bożą ſpráwiedliwość zaleca / coż rzeczemy? A zaż nieſpráwiedliwy Bog ktory karánie przepuſzcza? (mowie wedle człowieká).

7. Nie thakći ieſt / bo inaczey / Jákoż Bog ſądźić bedźie świat?

8. Abowiem ieſli prawda Boża przez moie kłamſtwo obfitowáłá ku chwale iego / czemu ia dáley bywam oſądzon iáko grzeſzny?

9. A (iáko źle o nas mowią / y iáko nie ktorzy powiedáią iż mowiemy) / Czemu ż złych rzeczy nie czyniemy áby przyſzły dobre? ktorych pothepienie ieſt ſprawiedliwe.

10 Coż tedy / á zaż my ieſteſmy zacnieyſzymi? żadnym ſpoſobem / gdyżechmy przed thym przepárli Zydy y Greki iż wſzyſcy ſą pod grzechem.

11. Jako nápiſano ieſt / *Nie máſz żadnego ſprawiedliwego áż do iednego.

12. Nie ieſt żaden ktoryby rozumiał / á nie máſz ktoby Bogá ſzukał.

13. Wſzyſcy odſtąpili / y ſpołu ſtáli ſie niepożytecznymi / nie máſz ktoby dobrze czynił / nie máſz áż do iednego.

14 † Gardło ich ieſt grobem otwártym / iezykow ſwych vżywáli ná zdrádę / á pod wárgámi ich ieſt iad Aſpidow.

15. ♀ Ktorych vſtá nápełnione ſą przeklinánia y gorzkośći.

16. * Nogi ich ſą predkie ku rozlániu krwie.

17. Spuſtoſzenie y vtrapienie ieſt ná drogach ich.

18. A drogi pokoiu nie poználi.

19. † Boiaźni Bożą nie ieſt przed oczymá ich.

20 ‖ A my wiemy iż cokolwiek zakon mowi / tym ktorzy w zakonie ſą mowi / áby wſzelkie vſtá były zatulone / y áby był winien wſzytek świát ſądu Bożego.

21. Przetho żadne ćiáło nie bedźie vſpráwiedliwione przed oblicznośćią iego z vczynkow zakonu / gdyż przez zakon bywa poznánie grzechu.

22 Ale teraz ſprawiedliwość Boża ieſt obiáwioná przez zákon / poświadczona świadectwem zakonu y Prorokow.

23 Spráwiedliwość mowie Boża / przez wiárę Jezuſá Kryſtuſá / wſzytkim y ná wſzytki ktorzy wierzą / gdyż nie máſz rożnośći.

* 2. Tym. 2 v.12.

A To ieſt / prawdę y przyimierze Boże.

† Jan.3.v.34.

‖ Pſálm. 116.v.11.

♀ Pſalm.51.v.6.

B To ieſt / gdy ſie ſądzić ſwa prawdą ... bie ſądźić chcą.

C To ieſt / ktorzy nas potwarzáią.

* Gal.3.v.22. pſalm.14.v.3. y 53.v.4

† Pſalm.5.v.10.

‖ Pſalm.140.v.4

♀ Pſalm.10.v.7

* Ezá.59.v.7. Przyp.1.v.16.

Abowiem

24 Abowiem wszyscy zgrzeszyli/ y [D] nie dostawa im chwały Bożey/ ále vspráwiedliwieni są dármo/ to iest/ z łáski iego/ przez odkupienie spráwione przez Jezusá Krystusá.

25 Ktorego Bog postánowił áby był vbłaganiem przez wiárę/ wylawszy krew swoię/ ku okázaniu spráwiedliwości swoiey/ dla odpuszczenia grzechow przeszłych.

26 Z cirpliwości Bożey / áby się okazała spráwiedliwość teraznieyszego czásu/ áby on był spráwiedliwy/ y vspráwiedliwiáiácy thego ktory iest z wiáry Jezusowey.

27 Gdzież tedy chlubá? Wyrzucona iest. Przez ktory zakon? vczynkowyli? Nie/ ále przez zakon wiáry.

28 My thedy dowodzimy iż człowiek bywa vspráwiedliwion przez wiárę/ oprocz vczynkow zakonu.

29 Izali Bog iest thylko Zydow? izaż nie iest y pogánow? Iście y pogánow.

30 Abowiem ieden iest Bog ktory vspráwiedliwi obrzezánie z wiáry/ y nieobrzezánie przez wiárę.

31 Zakon tedy niszczymy przez wiárę? Bynamniey/ ále zakon stánowimy.

Słowo Greckie ktore tu Apostoł vżywa o thych się rozumie ktorzy w zawod biegáiąc vstawáią/ á do kresu przyidź nie mogą/ z kąd moiem rozumieć że ná tym mieyscu chwałá Bożá znaczy on kres do ktorego ludzie biegą/ to iest/ do żywotá wiecznego ktory należy w tym áby byli vczestnikámi chwały Bożey/ á thák iż niecy przichodzić nie mogą/ tedy tu Apostoł okázuie że [illegible] grzech przeká[illegible] do tego/ A ták áby wszyscy mu byc odepchnieni od chwały Bożey/ [illegible] Boże [illegible]) ábo z kąd nabywáć [illegible] oney szczerości spráwiedliwości ktorey potrzebá każdemu ktory iesce chce byc vczestnikiem oney thoy chwały Bożey.

Kápitułá 4.

1. 17 Przez Abráámá y Dawidá/ z ktorych się Zydowie chlubili. 3. Okázuie spráwiedliwość byc z łáski. 15. Co też okázuie z vrzędu zakonu y wiáry.

1. Coż tedy rzeczemy iż Abráám oćiec nász otrzymał [A] wedle ćiáłá?

2. Abowiem iesli Abráám z vczynkow był vspráwiedliwion/ ma się z czego chlubić/ ále nie przed Bogiem.

3. Abowiem coż pismo mowi? Vwierzył * Abráám Bogu/ y poczytano mu iest ku spráwiedliwości.

4. A themu co [B] robi/ zapłátá nie iest poczytána zá łáskę/ ále zá powinną rzecz.

5. Temu zás co nie robi/ ále wierzy w tego ktory vspráwiedliwia niepobożnego/ iest poczytaná wiárá iego zá spráwiedliwość.

6. Jáko też Dawid opowiedá szczęśliwość człowieká/ ktoremu Bog poczytá spráwiedliwość bez vczynkow/ mowiąc:

7. † Błogosłáwieni są ktorych niepráwości są odpuszczone/ á ktorych zákryte są grzechy.

8. Błogosłáwiony ten/ ktoremu Pan grzechu nie poczyta.

9. To tedy błogosłáwieństwo izaż w [C] obrzezániu tylko iest/ ábo też nie iest w nieobrzezániu? Gdyż powiedámy iż poczythaná iest Abráámowi wiárá zá spráwiedliwość.

10 Jákoż mu tedy iest poczytáná? gdy był w obrzezániu? ábo gdy był w nieobrzezániu? Nie w obrzezániu/ ále w nieobrzezániu.

11 [a] Y wziął znák obrzezánia iáko pieczęć spráwiedliwości wiáry/ kthora byłá w nieobrzezániu/ áby był oycem wszytkich wierzących w nieobrzezániu/ iżby im też poczytána byłá spráwiedliwość.

12 Y oycem obrzezánia tym ktorzy nie tylko są z obrzezánia/ ále ktorzy thez chodzą w tyż stopy wiáry oycá nászego Abráámá/ ktora byłá w nieobrzezániu.

13 Abowiem nie przez zakon obietnicá się zstáłá Abráámowi/ ábo plemieniu iego/ áby był dziedzicem świátá/ ále przez spráwiedliwość wiáry.

14 Bo iesli ci ktorzy są z zakonu dziedzicmi są / tedyć prożna zostáłá wiárá/ á w niwecz się obroćiłá obietnicá.

15 Gdyż zakon [D] gniew spráwuie / ábowiem gdzie zakonu nie mász/ tám y [E] przestępstwá nie mász.

16 A przeto z wiáry iest dziedzictwo/ áby było z łáski/ żeby byłá trwáłá obietnicá wszytkiemu plemieniowi / to iest / nie tylko temu ktore iest z zakonu/ ále y temu ktore iest z wiáry Abráámowey / kthory iest oćiec nas wszytkich.

17 (Jáko iest nápisano: [g] Oycem wiela narodow postánowiłem ćię) á to przed tym Bogiem ktoremu on vwierzył/ ożywiáiącym vmárłe/ y [F] wzywáiącym ty rzeczy ktore nie są / iákoby były.

18 Ktory Abráám przećiw nádziei pod nádzieią vwierzył/ áby się zstał oycem wiela narodow/ podług tego co mu było rzeczono: * Thák będzie plemię twoie.

19 A nie będąc zemdlonym w wierze/ nie oglądał się ná swe ćiáło iuż zmártwiáłe / gdyż miał około stá lat / áni ná zmartwiáły żywot Sáry.

20 Y przećiwko obietnicy Bożey nie swárzył

Marginal notes:

† Psálm 32.v.1.

[C] Wszędy rozumie przez obrzezánie przystęp ku spráwiedliwości zakonney/ z ktorey się Zydowie chlubili iákoby przez nię mieli co zásłużyć sobie.

[a] w 1.Mo.17.v.11.

[D] To iest/ karánie z kąd się rozumie iż skutek iego iest przećiwny obietnicy / á nam łáski przynieść nie może.

[E] Tu nie rozumie áby grzechu nie było / ále iż nie mász przestępstwá przykazánia.

[g] w 1.Mo.17.v.4.

[F] To iest/ v ktorego iuż są ty rzeczy/ ktorych iescze istotnie nie mász/ gdyż on thylko iednym słowem z niszczego czynić może co iedno chce/ A gdzie Apostoł przypominá Bogá ożywiáiącego/ tedy się ogląda ná obrzezáńce kthorzy z biodr Abrahámá iuż zámartwiáłego poszli/ nie przyrodzoną mocą/ ále mocą wiáry / A gdy wspominá wezwánie tych rzeczy ktorych nie mász / zdá się iákoby miał oglądáć się ná nieobrzezáńce ktorzy mocą obietnice stáli się thymi czym pierwey nie byli/ iákoby więc Pan wzbudził syny Abrahámowe z kámienia / o czym Jan mowi v Mat. w 3.v.9. y z tego sobie vczynił lud swoy ktory przed tym nie był ludem

* w 1.Mo.15.v.5.

w 1.Mo.15.v.6.

To iest/ z vczynkow swoich.

To iest/ zásługu vczynki.

ſwárzył ſie niedowiárſtwem / ále ſie zſtał mocnym w wierze / y dał chwa⸗le Bogu.

21 A prawdziwie wiedzac / iż on co był obiecał / mogł też y vczynić.

22 Dla tego y [G] tho mu poczytano zá ſpráwiedliwość.

G Bo wiárá záwſze ſie oglada ná obietnice / z ktorey pochodzi wſzythká ſpráwiedliwość.

23 A nie nápiſano ieſt dla niego tylko / iż to mu przyczytano ieſt.

24 Ale też dla nas / ktorym ma być po⸗czytano / cobychmy vwierzyć mieli w thego ktory wzbudził Jezuſá Páná naſzego z martwych.

25 Ktory był wydan ná śmierć dla v⸗padkow náſzych / á wzbudzon ieſt dla vſpráwiedliwienia naſzego.

Kápitu. 5.

1. Okázuie pożytek wiáry. 7. Y ſzyrzey grunt iey oznáymuie. 8 To ieſt miłość Boża / y posłuszeńſtwo Kryſtuſowe.

1. Bedac tedi przez wiáre vſpráwiedliwieni / [A] pokoy v Bogá mamy / przez Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

A Przez pokoy rozumie thu Apoſtoł niewymowne ochłodzenie duſz wiernych / gdi pewne bedac łáſki Bożey / y zwycieży wſzy ſtráchy ſumnienia wołáia zdawidem: Pan ieſt oświeceniem y zbáwieniem moim / y kogoż ſie bać bede: A ná drugiem mieyſcu: W tobie Pánie vfam y ták záwſtydzon nie bede. A acż ſie iákoby świátu o thym pokoiu śniło / wſzákoż go żadnym ſpoſobem ogárnać nie może / tylko ſámá wiárá podpártha słowem Bożym / przyimuie Kryſtuſá prawdziwa ſpráwiedliwość y przynośi ten pokoy.

2. * Przez ktoregoſmy theż wiára o⸗trzymáli przyſtep ku they łáſce przez ktora ſtoimy / y chlubimy ſie w nádziei chwały Bożey.

3. † A nie tylko to / ále ſie theż y w vći⸗ſkách chlubimy / wiedzac iż vciſk ćir⸗pliwość ſprawuie.

* Efes. 2. v. 18.
† Jak. 1. v. 3.

4. A ćirpliwość doświádczenie / á doświádczenie nádzieie.

5. A nádzieiá nie [B] pohánbia / przeto iż miłość Boża ieſt wyláná w ſercách náſzych przez Duchá świetego / ktory nam ieſt dan.

B Koniec iey záwſze ieſth dobry y ſzcześliwy.

6. ⸗ Abowiemći Kryſtus gdyſmy my ieſzcze żadney mocy nie mieli / [C] czáſu ſwego vmárł zá niepobożne.

⸗ Żyd. 9. v. 15.
1. Piotr 3. v. 18.
C To ieſt / czáſu słuſznego kthory był Bog oćiec poſtánowił od wieku / y dla tegoż ták czeſto Kryſtus przypomina czas abo godzine ſwoie mowiac / iż ieſzcże nie przyſzłá godziná moiá.

7. Záiſteć ledwieby kto vmárł zá ſpráwiedliwego / ábowiem ſnadźby theż kto śmiał vmrzeć zá dobrodzieiá ſwoiego.

8. Ale Bog záleca miłość ſwoie ku nam / że gdyſmy my ieſzcze byli grzeſznymi / Kryſtus za nas vmárł.

9. Bedac thedy vſpráwiedliwieni krwia iego / dáleko wiecey teraz bedziemy przezeń od gniewu záchowáni.

10 Bo ieſliże bedac [D] nieprzyiaćielmi / ieſtechmy ziednáni z Bogiem przez śmierć Syna iego / dáleko wiecey bedac ziednáni / bedźiemy przez żywot iego záchowáni.

D Jáwnie znáć dá wa iż my dla grzechu zſtálichmy ſie nieprzyiaciołmi Bożemi.

11 A nie tylko to / ále ſie też y chlubimy w Bogu przez Páná naſzego Jezuſá Kryſtuſá / przez ktoregoſmy teraz ziednánie otrzymáli.

12 A dla tegoż iáko przez iednego człowieká grzech ná ſwiáth wſzedł / á przez grzech śmierć / y tákże ná wſzythki ludzi śmierć przeſzłá / [E] w ktorym wſzyſcy zgrzeſzyli.

13 Abowiem áż do zakonu [F] grzech był ná świećie / á grzech nie bywa [G] przy⸗czytan gdy zakonu nie máſz.

14 Ale [H] śmierć krolowáłá od Adámá áż do Moiżeſzá / nád [I] tymi theż ktorzy byli nie zgrzeſzyli na [K] podobieńſtwo przeſtepſtwá Adámowego / ktory ieſt kſztałtem [L] onego ktory miał przyiydź.

15 A wſzakoż dar nie ieſt iáko przeſtepſtwo / ábowiem ieſli przeſtepſtwem iednego wiele ich pomárło / dálekoć wiecey ná wiele ich opłyneła łáſká Boża / y dar z łáſki / ktora ieſt iednego człowieká Jezuſá Kryſtuſá.

16 A [M] dobrodzieyſtwo nie thakowe ieſt iáko śmierć co przyſzłá przez iednego ktory zgrzeſzył / gdyż winá z iednego wyſtepku przyſzłá ku potepieniu / Ale dar bywa dan z wiela wyſtepkow ku vſpráwiedliwieniu.

17 Abowiem ieſli iednego przeſtepſtwem śmierć krolowáłá przez iednego / dáleko wiecey ći ktorzy obfitá one łáſke y dar ſprawiedliwośći bióra / w żywoćie krolowáć beda przez iednego Jezuſa Kryſtuſá.

18 A tákże tedy iáko przez iedno przeſtepſtwo zſtáli ſie wſzyſcy ludzie winni potepienia / tákże przez iednego vſpráwiedliwienie / dobrodzieyſtwo opłyneło ná wſzytki ludzi / ku vſpráwiedliwieniu żywotá.

19 Bo iáko przez nieposłuſzeńſtwo iednego człowieká wiele ich zſthało ſie grzeſznymi / tákże przez posłuſzeńſtwo iednego wiele ich zſtanie ſie ſpráwiedliwymi.

20 A zakonći ktemu przyſzedł / áby ſie mnożyło przeſtepſtwo / ále gdźie ſie grzech rozmnożył / tám łáſká obfitowáłá.

21 Aby iáko grzech krolował ku śmierći / ták też áby łáſká krolowáłá przez ſpráwiedliwość ku żywotowi wiecznemu / przez Jezuſá Kryſtuſá Páná naſzego.

Kápitu⸗

Kapitu. 6.

3. Okázuie moc krztu. 5. A iż odrodzenie ſpo tu ieſt y z vſpráwiedliwieniem. 6.21. Y kto ry ieſt pożytek grzechu/ y też posłuſzeńſtwá ku ſpráwiedliwośći.

1. Coż tedy rzeczemy? Bedźiemyli w grzechu trwáć/ aby ſie láſká obfithſza zſtálá?

2. Nie day tego Boże/ abowiem ktorzyſmy vmárli grzechowi / iákoż dáley w nim żyć bedźiemy?

3. Azaż niewiećie iż ilekolwiek nas w Kriſtuſá Jezuſá ieſt* okrzczonych/ ieſteſmy okrzczeni w śmierći iego?

4. † Jeſteſmy thedy z nim poſpolu pogrzebieni w śmierći iego przez krzeſt/ áby iáko Kriſtus wzbudzon ieſt z martwych ku chwale Oycowſkiey/ tákże byſmy thez y my w nowośći żywotá chodźili.

5. ♀ Bo ieſliżeſmy ſpolu rośli podobieńſtwem [A] śmierći iego / iśćie też y podobieńſtwem zmartwychwſtania iego ſpolu rość bedźiemy.

6. Wiedząc to że ſtáry on náſz człowiek poſpolu ieſt z nim vkrzyżowan/ áby [B] ćiáło grzechu było zniſzczone/ żebyſmy iuż dáley nie ſłużyli grzechowi

7. Boć ten ktory vmárł/ ieſt od grzechu [C] wolny.

8. A ieſliżeſmy z Kriſtuſem vmárli/ wierzymy iż też z nim żyć bedźiemy.

9. Wiedząc że Kryſtus powſtawſzy z martwych / iuż dáley nie vmiera / á śmierć nád nim dáley nie pánuie.

10. Bo iż vmárł / [D] grzechowić raz vmárł. A iż też żywie/ [E] żywieć Bogu.

11. Ták też y wy rozumieycie ſie być vmárłymi grzechowi/ á żywemi Bogu/ przez Kryſtuſá Jezuſá Páná náſzego.

12. Niechayże tedy nie kroluie grzech w wáſzym śmiertelnym ćiele/ abyśćie grzechowi poſłuſzni byli w żądzach ćieleſnych.

13. Ani ſtáwćie członkow wáſzych áby były [F] zbroia nieſpráwiedliwośći grzechowi/ ále ſtáwćie ſiebie ſámych Bogu iáko z vmárłych żywymi/ y członki wáſze áby były zbroia ſpráwiedliwośći Bogu.

14. Abowiemći grzech nád wámi pánowáć nie bedźie/ bo nie ieſteśćie pod [G] zakonem/ ále pod łáſką.

15. Coż thedy? Bedźiemyli grzeſzyć że nie ieſteſmy pod zakonem ále pod łáſką? Nie day tego Boże.

16. * Zaż niewiećie że komu ſie ſtáwićie ſługámi ku poſłuſzeńſtwu/ thego ieſteśćie ſłudzy/ komu ieſteśćie poſłuſzni/ choć grzechu ná śmierć/ choć posłuſzeńſtwu ku ſpráwiedliwośći?

17. Ale niech bedźie dźieká Bogu / że choćiaśćie byli ſługámi grzechu / vſłucháliśćie z ſercá ſpoſobu oney náuki/ pod ktora ieſteśćie [H] poddáni.

18. A będąc wyſwobodzeni od grzechu/ zſtáliśćie ſie ſługámi ſpráwiedliwośći.

19. [I] Ludzkimći obyczáiem mowie dla mdłośći ćiáła wáſzego/ ábowiem iáko śćie ſtawili członki wáſze ſługámi nieczyſtośći y niepráwośći / ku wypełnieniu niepráwośći / ták też y teraz ſthawćie członki wáſze ſługámi ſpráwiedliwośći / ku świątobliwośći.

20. [K] Bo gdyśćie byli ſługámi grzechu/ byliśćie wolnymi ſpráwiedliwośći/ ktoryżeśćie thedy ná on czás pożytek mieli? tych rzeczy zá ktore ſie dźiś wſtydźićie? boć koniec ich ieſt śmierć.

21. A theraz będąc wyſwobodzeni od grzechu/ á zſtawſzy ſie ſłużebniki Bogu/ máćie pożytek wáſz ku świątobliwośći/ á koniec żywot wieczny.

22. Abowiem zapłátha grzechu ieſt śmierć/ á dár Boży ieſtći żywot wieczny / przez Kryſtuſá Jezuſá Páná náſzego.

G Tu ſie rozumie zákon thák iáko o tym tenże Apoſtoł piſze w 1. Liśćie do Kory. 15. v. 56. Iż zákon ieſth moc grzechu/ y potwierdza nas tuże otrzymamy zwyćieſtwo nád grzechem gdyż nie ieſtechmy pod zákonem ile on ieſt mocą grzechu/ ále pod łáſką/ to ieſt/ dárowániem duchem Kryſtuſowym zá ktorego pomocą oſtáthki grzechow do końcá porázimy.

* Jan. 8. v. 24. 2. Piotr. 2. v. 19.

H Okázuie iż náuká Ewánieliey ieſt iáko wzor/ wedle ktorego ſie ſpráwowáć mamy.

I To ieſt/ mowiąc o rzeczách niebieſkich y duchownych/ rad przytaczam ty podobieńſtwá od ludźi wźięthe/ abyśćie mie tym ſnádniey zrozumieć mogli/ ábowiem thák mdłe ieſt ludzkie przyrodzenie/ iż chociá ći ktorzy máią duchá Boże/ wſzákoż ku zrozumieniu tych rzeczy ſą nierychłe y niepotężni.

K Dawa znáć iż gdychmy ſą pod iárzmem grzechu/ że ſpráwiedliwość nád námi żadney zwierzchnośći nie ma.

Kapitulá 7.

1.7. Vżywánie zakonu. 6.24. Jáko ieſteſmy wyſwobodzeni od niego. 16. Jáko go chwali wierny. 17. Mdłość człowiecza. 23 Przykra walká miedzy ćiáłem y duchem.

1. Abo niewiećie bráćia (boć z vczonymi w zakonie mowie) iż zakon pánuie człowiekowi/ poki by żyw był?

2. Abowiemći niewiáſta kthora ma męża/ ieſt zakonem mężowi obowiązána poki on żyw / á ieſliby mąż vmárł/ ieſt wyſwobodzoná od zakonu mężowego.

3. A ták poki mąż żyw/ bedźie zwaná cudzołożnicá / ieſliby męża inſzego żoná zoſtáłá. A ieſliby mąż vmárł/

wolná ieſt od zakonu onego/áby nie byłá cudzołożnicą/ieſliby inſzego me żá żoną zoſtałá.

4. A tákże moi bráćia/y wy też ieſteśćie [A] vmartwieni zakonowi w ciele Kryſtuſowym/ ábyśćie byli przyłączeni inſzemu/ to ieſt/temu ktory powſtał zmartwych/ ábyſmy owoc przynośili Bogu.

5. Abowiem gdyſmy byli [B] w ćiele/po żądliwośći grzechow ktore ſie zſtały przez zakon/[C] moc miáły w członkách náſzych/ ku przynoſzeniu owocu ná śmierć.

6. A teraz ieſteſmy wolni od zakonu/ gdyż ten vmárł w ktorymeſmy byli zátrzymáni/ ábyſmy ſłużyli w nowośći duchá/á nie w ſtárośći piſmá.

7. Coż thedy rzeczemy? Zakon ieſtli grzechem? Nie day tego Boże/owſzem grzechu nie poznał iedno przez zakon/ bobych thez y [D] pożądliwośći nie poznał/by był zakon nie rzekł: Nie *będzieſz pożądał.

8. Ale grzech [E] wziąwſzy przyczyne/vrodził we mnie wſzeláka pożądliwość przez ono przykazánie/ ábowiem bez zakonu grzech ieſt martwy.

9 Bom ia niekiedy żył [F] bez zakonu/á gdi przyſzło ono roſkazánie/grzech ożył.

10 Alem ia vmárł/y nalazło ſie ono przykazánie ktore było poſtánowione ku żywothowi/ iż mi ſie obráca ku śmierći.

11 Gdyż grzech wziąwſzy przyczyne zwiodł mie onym przykazániem / y przez nie zábił mie.

12 A tákże zakon ſam ieſtci świety /y ono przykazánie święte/y ſpráwiedliwe/y dobre.

13 To tedy co ieſt dobrego/izaż mi ſie zſtało śmierćią? Nie day tego Boże/ Owſzem [G] grzech zſtał mi ſie śmiertelny/gdyż áby ſie okazał być grzechem/ ná mie śmierć przywiodł/przez to co ieſt dobrego/to ieſt/áby on ſam zſtał ſie nád miáre grzeſzący/ przez ono przykazánie.

14 Bo wiemy iż zakon ieſt [H] duchowny/ ále ia ćieleſny ieſtem/[I] záprzedány pod grzech.

15 [K] Abowiem co czynie / nie chwale/ gdyż nie [L] czynie tego co chce/ále cze° nienawidze to czynie.

16 A ieſli czego niechce to czynie/przyzwalámći zakonowi że dobry ieſt.

17 Teraz tedy iuż [M] nie ia to czynie/ále grzech ktory we mnie mieſzka.

18 Gdyż wiem iż nie mieſzka we mnie/ to ieſt /[N] w ćiele moim nic dobrego/ abowiem mamći wola/ ále ábym to czynił co ieſt dobrego/nie náyduie.

19 Bo nie czynie dobrego ktore° chce/ ále czego niechce złego/to czynie.

20 A ieſli to czynie czego niechce/ iuż nie ia tho czynie/ ále grzech ktory we mnie mieſzka.

21 Znáyduie tedy gdy chce dobrze czynić/ then być zakon / że mi przyległá złość.

22 Abowiem rádnie ſie zakonowi Bożemu wedle [O] wnetrznego człowieká

23 Ale widze inſzy zakon [P] w członkách moich/odporny zakonowi [Q] vmyſłu mego/y ktory mie czyni więźniem [R] zakonowi grzechu/ ktory ieſt w członkách moich.

24 Nedzny ia człowiek/ktoż mie wybáwi z tego ćiáłá śmierći?

25 Dziekuie Bogu przez Jezuſá Kryſtuſá Páná naſzego. Jać tedy vmyſłem ſłuże zakonowi Bożemu/á ćiáłem zakonowi grzechu.

A To ieſt / wybáwieni od ſrogośći y przeklectwá zakonu/ábowiem co ſie tycze ſpráwiedliwośći y náuki o pobożnym żyćiu ktora ieſt w zakonie/ záwſze w cále zoſtawa y trwa.

B Być w ćiele/nic inſzego nie ieſt/ iedno ſie rządźić wedle biegu przyrodzonego bez oſobliwey łáſki ktora wybránym Bożym bywa daná.

C Dla tego iż ſie zakonowi ſprzećiwiamy / á im więcey nas ściſka / thym więcey ſie pożądliwośći náſze ſpierá ią.

D Kthory grzech głeboko ieſt zákryty y ieſt korzeń złego/á poſpolićie nie bywa poznan.

*w 2. Mo. 20. v 14. W 5. Mo. 5. v. 21.

E Wſzelka thedy złość ieſt w ſkáżeniu człowieczym/ nie w zakonie/ktory grzech okázuie iż nie ták ſie w nas grzech budźi przed poznániem zakonu iáko kiedy nam przyidźie wiádomość iego.

F Nie iżeby kiedy był bez zakonu/ále rozumie iż gdy zgrzeſzył nie myſląc o zakonie á iákoby go opuśćiwſzy/ tedy ſie grzech nie okázował.

G Grzech nie ieſt poczytan zá grzech przed tym miſli ſie przez zakon obiáwi/y tym ſie brzydliwſzym zſtawa/ przetho iż obraca dobroć zakonu ku zginieniu náſzemu

H Nie tylko ieſt vſtáwion dla zwierzchownych ſpraw/ ále też dla wnetrznych pożądliwośći ſercá.

I Práwie iáko niewolnik ktory bywa wiedźion wedle woley Páná ſwoiego.

Kapitu. 8.

1. W czym należy nádźieiá wiernych / y wybáwienie od zakonu. 3. Y mdłość iego/ y przez ktorego o ieſt wypełnion. 4. Y dla czego. 5. Jákowi máią być wierni. 9. Owoc Duchá w nich. 25. Cirpliwość. 28. Miłość ſpołeczna miedzy Bogiem y ſyny iego/ A nieco też o przeyźrzeniu iego.

1. Teraz tedy żadne nie ieſt potepienie tym ktorzy ſą w Jezuſie Kryſtuſie/ to ieſt / [A] ktorzy nie wedle ćiáłá chodzą/ ále według duchá.

2 Abowiem zakon duchá żywotá ktory ieſt w Kryſtuſie Jezuſie / wyſwobodźił mie od zakonu grzechu y śmierći

3. Bo mdłość zakonu [B] gdy nie mogłá nic w ćiele/ Bog poſławſzy własnego Syná ſwego w podobieńſtwie grzeſznego ćiáłá/á tho dla grzechu/ potepił grzech w ćiele.

4. Aby ono práwo zakonne było wypełnione w nás / ktorzy nie podług ćiáłá chodźimy/ále według duchá.

5. Abowiem ktorzy ſą wedle ćiáłá/ báwią ſie rzeczámi ćieleſnemi/á ktorzy ſą wedle ducha/rzeczámi duchownemi.

6. Gdyż zrozumienie ćieleſne ieſth śmierć/á rozumienie duchowne ieſt żywot y pokoy.

A To [illegible]

B Ciáło [illegible]

7. Przeto iż rozumienie ćiáłá ieſt nie przyiaćielſthwem przećiwko Bogu/ bo nie bywa poddáne zakonowi Bożemu/ gdyż też áni być może.

8. A ták ktorzy ſą w ćiele/ Bogu ſie podobáć nie mogą.

9. Wy tedy nie ieſteśćie w ćiele/ ále w duchu/ gdyż Duch Boży mieſzka w was/ á ieſli ktho Duchá Kryſtuſowego nie ma/ tenći nie ieſt iego.

10 A ieſli Kryſtus w was ieſt/ ćiáło ieſtći martwe dla grzechu/ á Duch ieſt żywot dla ſpráwiedliwośći.

11 A ieſli Duch onego ktory Kryſtuſá wzbudził zmartwych w was mieſzka/ ten ktory wzbudził Kryſtuſá z martwych/ ożywi y ciáłá wáſze śmiertelne/ przez Duchá ſwoiego ktory w was mieſzka.

12 A tákże brácia powinni ieſteſmy nie ćiáłu/ ábyſmy podług ćiáłá żyli.

13 Abowiem ieſlibyśćie według ćiáłá żyli/ pomrzećie: Ale ieſli Duchem ſpráwy ćiáłá vmartwićie/ żyć będźiećie.

14 Bo wſzyſcy ktorzy Duchem Bożym bywáią rządzeni/ ći ſą ſynmi Bożymi.

15 Gdyżeśćie nie wźięli duchá niewolſtwa ku [C] boiáźni/ ále wźięliśćie duchá przyſpoſobienia/ przez kthorego wołamy Abbá/ to ieſt/ Oćiec.

16 Ktory Duch ſam świádczy ſpołu y z duchem naſzym/ iż ieſteſmy ſyny Bożymi.

17 A ieſli ſynmi/ tedy też y dźiedźićmi/ dźiedźicy Bożymowie/ á ſpołu dźiedźicy z Kryſtuſem/ ieſli z nim ćierpimy/ ábyſmy y z nim byli vwielbieni.

18 Abowiem rozumiem iż nie ſą rowne vtrápienia ktore czáſu tego ćierpimy przyſzłey chwale/ kthora ſie nam obiáwi.

19 Bo rzeczy ſtworzone z wielką chućią oczekawáią/ [D] áżby ſie okázáli ſynowie Boży.

20 Gdyż [E] prożnośći poddáne ſą rzeczy ſtworzone/ nie dobrowolnie/ ále dla tego ktory ie [F] poddánemi vczynił [G] pod nádźieią.

21 Dla tego iż ony będą wyſwobodzone z niewolſthwá ſkáżenia/ ná wolność chwały ſynow Bożych.

22 [H] Gdyż wiemy iż wſzythki rzeczy ſtworzone ſpołu wzdycháią y ſpołu boleią/ áż y do czáſu tego.

23 A nie tylko ony rzeczy/ ále y ći ktorzy máią początki ducha/ to ieſt/ my ſámi w ſobie wzdychamy/ oczekawáiąc przyſpoſobienia ſynow/ tho ieſt/ odkupienia ćiáłá náſzego.

24 Abowiem nadźieią ieſteſmy záchowáni/ á nadźieia ieſliby widźiána byłá/ nie ieſtći nadźieia/ A co kto widźi przecż żeby ſie tego nadźiewał?

25 Ale ieſli ſie tego nadźiewamy czego nie widźimy/ iście z ćirpliwośćią oczekawamy.

26 Także też y duch dopomaga krewkośćiam náſzym/ ábowiem tego o cobyſmy prośili/ iákoby potrzebá/ niewiemy/ ále ſam duch [I] prośi zá námi wzdychániem niewymowionym.

27 A ten ktory ſie wywiáduie ſerc/ [K] wie ktory ieſt vmyſł duchá/ iż według Bogá prośi zá świętymi.

28 Wiemy też że tym ktorzy miłuią Bogá/ wſzytki rzeczy ſpołu dopomagáią ku dobremu/ to ieſt/ tym ktorzy ſą według naznáczenia iego wezwáni.

29 [L] Abowiem ktore on przed tym poznał/ ty też przed tym náznáczył/ áby ſie zſthali podobnymi wyobráżeniu Syná iego/ żeby on był pirworodnym miedzy wielem bráciey.

30 A ktore on przed thym náznáczył/ tych też wezwał/ á ktorych wezwał/ ty też vſpráwiedliwił/ á ktore vſpráwiedliwił/ ty też y vwielbił.

31 Coż tedy rzeczemy na to? Jeſli Bog zá námi/ ktoż przećiwko nam?

32 Ktory też właſnemu Synowi nie zfolgował/ ále go zá nas wſzytki wydał ná śmierć/ Jákoż też nam wſzytkich rzeczy z nim nie daruie?

33 Ktoż będźie ſkarżył ná wybráne Bożé? * Bogći ieſt ktory vſpráwiedliwia.

34 Ktoryż ieſt coby potępił? Kryſtus ieſtći tym ktory vmárł/ y owſzem też ktory powſtał/ y ktory ieſt ná práwicy Bożey/ ktory też prośi za námi.

35 Ktoż nas odłączy od miłośći Kryſtuſowey? izali vtrapienie? izali vćiſk? izali prześládowánie? izali głod? izali nágość? izali niebeſpiecżeńſtwo? izali miecż?

36 Jáko nápiſano ieſt: † Dla ćiebie cáły dźień zabijáni bywamy/ byliſmy poczytáni iáko owce ná zabićie naznáczone.

37 Ale w tym wſzytkim przezwyćiężamy przez tego ktory nas vmiłował.

38 Abowiem mocnie wierzę/ iż áni śmierć/ áni żywot/ áni Aniołowie/ áni zwirzchnośći/ áni przełożeńſtwá/ áni terázniey ſze rzeczy/ áni przyſzłe.

39 Ani wyſokość/ áni głębokość/ áni

[I] Dla tego iż nas wzbudza y ſercá náſze wiedźie ku czynieniu modlitw wedle potrzeby náſzey/ y według woley Bożey.

[K] Y przyimuie iáko rzecz te kthora ſie mu podoba.

[L] Okázuie przez ten porządek wybránia iż vćiſki nam ſą iáko drogi y pomocy/ ábyſmy ſie podobnemi zſtáli ſynowi Bożemu

* Ezá. 50. v. 8.

† Pſálm. 43. v. 23.

żadna inſza rzecz ſtworzona nie będzie mogłá nas odłączyć od miłośći Bożey / ktora ieſt w Jezuſie Kryſtuſie Pánie náſzym.

Kápituła 9.

W tym rozdżieleniu wypiſuie wezwánie pogánow / á odrzucenie Żydow.

1. Prawdęć mowię przez Kryſtuſá / nie kłamamći / w czym mi poświadcza ſumnienie moie przez Duchá świętego.

2. Że mam wielką żáłość / y ſerce moie vſtáwiczną boleść.

3. * Abowiem ia ſam żądałbych [A] odłączonym być od Kryſtuſá zá bráćią moie / to ieſt / zá krewne moie według ćiáłá.

4. Ktorzy ſą Jzráelczycy / á ktorych ieſt ſpoſobienie ſynow / † [B] y chwałá / y poſtánowienie zakonu / y ſłużbá Boża / y obietnice.

5. Ktorych oycowie ſą y ći co z nich poſzedł Kryſtus według ćiáłá / kthory ieſt nád wſzytkimi Bog błogosłáwiony ná wieki. Amen.

6. ᵍ Ale to nie może być żeby w niwecz poſzło ſłowo Boże / abowiemći nie wſzyſcy ſą [C] Jzráelem / ktorzy z Jzráela poſzli.

7. Ani wſzyſcy ſą ſynmi że ſą plemieniem Abráámowym / ále * w Jzáaku [D] będzie tobie plemię nazwáne.

8. To ieſt / nie ktorzy ſą ſynowie [E] ćiáłá / ći też ſą ſynowie Boży / ále ktorzy ſą † ſynmi obietnice / ći bywáią w plemię policżeni.

9. Abowiem ſłowá obietnice thy ſą: ᶠ W ten to czás przyidę / á będzie Sará ſyná miáłá.

10. A nie tylko to / ále też y Rebbeká ᵍ záſtąpiwſzy w brzemię z iednego / to ieſt / z Jzáaká oyca náſzego ſyny miáłá.

11. Abowiem gdy ſię były ieſzcże nie národżiły dźiatki / áni co dobrego ábo złego vczyniły / aby mocne zoſtáło náznáczenie Boże / ktore ieſt według wybránia iego / to ieſt / nie z vczynkow / ále z tego ktory wzywa /

12. Rzeczono iey / * że więthſzy będżie ſłużył mnieyſzemu.

13. Jáko ieſt nápiſano: † Jákubám vmiłował / á Ezauum nienawidźiał.

14. Coż tedy rzeczemy? Y ieſt że nieſpráwiedliwość v Boga? Nie day tego Boże.

15. Abowiemći Moizeſzowi mowi: ᵍ Zmiluie ſię nád kim ſię zmiluie / á zlituie ſię nád kim ſię zlituie.

* Dźiei.9.v.2. 1.Kor.15.v.8.
A Słowo Greckie znácży ony rzeczy ktore ſą Bogu poświęcone y ſą wyięte z vżywánia y z ſpołecżności ludzkiey / iáko o tym piſze Moyżeſz w kſięgách ſwych / á tuć Apoſtoł ták ſobie przekłáda chwałe Bożą y miłość przećiw ſwemu narodowi / że thesz chce być ná wiecżne zginienie podan / aby iedno narod Żydowſki od Bogá odrzucon nie był ieſliżby tho być mogło.
† Wyżſzey.2.v.7.
B To ſię poſpolićie rozumie o ſkrzyni Bożey ktora byłá znákiem oblicżności Bożey / y dla tego iż ią zowie chwałą Boża / o czym pátrz 1.Samu.4.v.21.
ᶠ Efes.2.v.12.
ᵍ Wyżſzey.3.v.3.
C Nie wſzyſcy ktorzy poſzli z Jákobá policżeni ſą w pocżeth wiernych ktore tu rozumie w tym słowie Jzráel / áni máią być policżeni z rodu / ále z wybránia Bożego.
* 1.Mo.21.v.12. Żyd.11.v.17.
D To ieſt / Jzáák będżie thwym ſynem włáſnym y prawdżiwym / y dźiedźicem błogosłáwieńſtwá.
E Jákim był Jzmáel.
† Gál.4.v.28.
ᶠ 1.Mo.18.v.10.
ᵍ 1.Mo.25.v.23.
* 1.Mo.25.v.23.
† Málách.1.v.2.
ᵍ 2.Mo.33.v.19.

tuie ſię nád kim ſię zlituie.

16. A tedyć wybránie nie ieſt tego ktoryby chćiał / áni tego ktoryby biegł / ále Bogá ktory ſię zmiluie.

17. Abowiemći mowi piſmo Fáráonowi: ᵍ Ná tom ćię [F] pobudźił / ábych okazał moc moię w thobie / y żeby było opowiedáne imię moie po wſzytkiey ziemi.

18. Nád kimći tedy chce / nád tym ſię zmiłuie / * á kogo chce / tego zátwardza.

19. Rzeczeſz mi tedy: Przecżże ſię iuż gniewa? bo ktoż ſię ſprzećiwił woley iego?

20. Y owſzem o człowiecże / ktożeś thy ieſt / ktory odpowiedaſz náprzećiwko Bogu? Zali † rzecz vlepiona powie temu ktory ia vlepił: Przecżeś mię ták vczynił?

21. Zali gárncarz gliny w mocy nie ma / aby z teyże ſztuki vczynił iedno nacżynie ná vczćiwość / á drugie ná zelżywość?

22. A ieſli też Bog chcąc gniew okázáć / y znáczną vczynić możność ſwoię / zniosł wielką ćirpliwośćią [G] nacżynia gniewu / ná ſtrácenie przyprawione /

23. A iżby wiádome vczynił [H] bogactwo chwały ſwey nád nacżyniem miłoſierdźia / ktore ku chwale zgotował?

24. To ieſt / nas ktorych też y wezwał / nie tylko z Żydow / ále thez y z pogánow.

25. Jáko też v Ozeaſzá mowi: ᶠ Wzowę lud ktory moim nie był / ludem moim / y tę ktora vmiłowána nie byłá / vmiłowaną.

26. A będżie miáſto tego gdźie im powiedźiano: ᵍ Wy nie ieſteśćie ludem moim / tám ie będą zwáć ſyny Bogá żywego.

27. A Jzáiaſz nád Jzráelem woła: * By liczbá ſynow Jzráelſkich byłá iáko piaſek morſki / [I] oſtátek tylko záchowan będźie. Abowiem liczbę vczyni [K] y krotko wypráwi ſpráwiedliwośćią / gdyż liczbę krotką vczyni Pan ná źiemi.

28. Y iáko przed tym powiedźiał Ezáiaſz: † By był Pan záſtępow nam plemienia nie zoſtáwił / [L] zſtálibyſmy ſię iáko Sodomá / y bylibychmy byli Gomorze podobni.

29. Coż tedy rzeczemy? Iż pogáni ktorzy nie ſtáráli ſię o ſpráwiedliwość / doſtáli ſpráwiedliwośći / á tey ſpráwiedliwośći ktora ieſt z wiáry.

30. A lud Jzráelſki ſtáráiąc ſię o ſpráwiedliwość zakonu / nie przyſzedł ku zakonowi ſpráwiedliwośći.

ᵍ 2.Mo.9.v.16.
F To ieſt / ſtworzył.
* Mál.1.v.4.
† Mądr.15.v.7. Ezá.45.v.9. Jere.18.v.6.
G Názywa Apoſtoł ty ludźi nacżyniem gniewu ktorych vżywa Bog iáko nacżynia ku okázániu ſrogośći ſądow ſwych / á ſię przećiw thym przekłáda nacżynia miłoſierdźia.
H To ieſt / wielkość nierozmierzoną.
ᶠ Ozee.2.v.23. 1.Piotr.2.v.10.
ᵍ Ozee.1.v.10.
* Ezá.10.v.22.
I Z wielkośći nie zliczoney bárzo máło ich zoſtánie.
K Ták zniſzczy Bog lud ſwoy / iż cokolwiek trochę ktorá zoſtánie będźie iáwnym świádectwem ſpráwiedliwośći iego.
† Ezá.1.v.9.
L Bylibyſmy wſzyſcy ná wieki ſtráceni.

31 Dla czegoż? iż nie z wiary/ ále iáko z vczynkow zakonu/ abowiem sie otrácili o kámień obrażenia.

32 Jáko nápiſano ieſt: *M Oto pokłádam ná Syonie kámień obráżenia/ y ſkále pogorſzenia/ A wſzelki ktory weń wierzy/ záwſtydzon nie będzie.

Psálm. 118. v. 22. Esa. 8. v. 14. y 24. 1. Piotr. 2. v. 6.

M Jezus Krystus ieſt położony niewiernym ná vpádek/ ná wiernym ku powſtániu.

KApitu. 10.

3. Okázuie przyczynę vpadku Żydow 5. Rozność ſpráwiedliwośći zakonu y wiáry.

1. BRáćia/ vprzeyma chuć ſerca mego y proſbá ku Bogu zá ludem Izráelſkim ieſt/ aby byli zbáwieni.

2. Abowiemći o nich świádczę/ żeć chuć ku Bogu máią/ ále nie według wiádomośći.

3. Bo ſpráwiedliwośći Bożey nieznáiąc/ y właſną ſpráwiedliwość chcąc poſtánowić/ ſpráwiedliwośći Bożey nie byli poddáni.

4. *Gdyż Kryſtus ieſt A koniec zakonu ku ſpráwiedliwośći wſzelkiemu ktory wierzy.

5. Abowiem Moiżeſz opiſuie ſpráwiedliwość ktora ieſt z zakonu: Iż człowiek † ktoryby ie czynił/ B będźie żył przez nie.

6. A ſpráwiedliwość ktora ieſt z wiáry/ thák mowi: Nie mow w ſercu twoim/ C ktoż wſtąpi w niebo? Toć ieſt Kryſtuſá zwodźić z wyſokośći.

7. Abo D kto zſtąpi w przepáść? Toć ieſt Kryſtuſá záśię zmartwych przywodźić.

8. Ale coż powiedá? Bliſko ćiebie ieſt ſłowo w vſtach thwoich/ y w ſercu twoim/ toć ieſt E ſłowo wiáry kthore przepowiedamy.

9. Że ieſliby ś wyznał vſty twoimi Páná Jezuſá/ y vwierzył w ſercu twoim że go Bog zmartwych wzbudźił/ będźieſz zbáwion.

10 Abowiemći ſercem wierzą ku ſpráwiedliwośći/ á vſty wyznánie czynią F ku zbáwieniu.

11 Gdyż piſmo powieda: Wſzelki kto weń wierzy/ pohańbion nie będźie.

12 Abowiemći niemáſz rożnośći áni Żydá/ áni Greká/ bo tenże Pan wſzytkich bogáty ieſt ná wſzytki ktorzy go wzywáią.

13 Abowiem wſzelki ktoryby wzywał imienia Páńſkiego/ będźie zbáwion.

14 Jákoż tedy będą wzywáli tego w ktorego nie vwierzyli? Jákoż záś vwierzą te o ktorym nie ſłyſzeli? A iáko vſłyſzą oprocz przepowiedáiące? F

15 Jákoż záśię będą przepowiedáli/ ieſliby nie byli poſláni? gdyż ták nápiſano ieſt: *Jákoż piękne G nogi tych ktorzy pokoy opowiedáią: ktorzy opowiedáią dobre rzeczy.

16 Aleć nie wſzyſcy vſłucháli Ewánieliey/ abowiem Ezáiaſz mowi: † Pánie ktoż vwierzył przepowiedániu náſzemu?

17 Wiárá tedy ieſt z ſłuchánia/ á ſłuchánie przez ſłowo Boże.

18 Ale powiedam/ H zali nie ſłyſzeli? I * Y owſzem ná wſzythke źiemie wyſzedł głos ich/ y ná kończyny świátá ſłowá ich.

19 Lecz powiedam/ zali Izráel nie poznał Bogá? Pirwſzyć Moiżeſz mowi: ² Ja was poruſzę ku zazdrośći przez narod kthory nie ieſt narodem/ przez narod nierozumny zagniewam was.

20 A Ezáiaſz bierze śmiáłość y mowi: *Jeſtem nalezion od tych ktorzy mię nie ſzukáli/ á zſtałem ſię iáwnym tym ktorzy ſię o mnie nie pytáli.

21 A przećiw Izráelowi mowi: † Przez cały dźień rozſzyrzałem ręce moie do ludu nieposłuſznego y odpornego.

Gal. 3. v. 24.

A Koniec zakonu y ſpráwiedliwienie tych ktorzy záchowywáią/ ktoremu końcowi nieprzichodzą bo ich ſkaźa im zepſowánie ćiáłá ich kto ſię thák leczy Kryſthus iż o ſámym nam wiárę dármo doſtępuie końcá zakonu mając przezeń vſpráwiedliwieni/ á przez wiárę zá sobą otwierá nie zniſzczon

3. Mo. 18. v. 5. Ezech. 20. v. 11. Gal. 3. v. 12.

B Ale iż ich żaden pełni/ przetho żadnego nie wnich ſmierć.

5. Mo. 30. v. 14.

F Bog dokonywá zbáwienia náſzego wywodząc z vſt náſzych to co był wyráźił w ſercách náſzych/ á w ym Páweł okázuie ktora ieſt prawdźiwa wiárá.

* Ezá. 52. v. 7. Náum 1. v. 15.

G To ieſt przyśćie.

† Ezá. 53. v. 1. Jan. 12. v. 38.

H To ieſt/ pogáni ktorzy niemieli náuki Bożey.

I Abowiem ſię im Bog záwſze oznaymował przez ſtworzenie ſwoie/ okázuiąc iż od nich chćiał być poznan.

* Pſalm. 19. v. 5.

² 5. Mo. 32. v. 18.

* Ezá. 65. v. 2.

† Ezá. 93. v. 1.

KApitu. 11.

1. Wierzyć mamy iż ieſt kośćioł. 4. Choćby nie był widomy.

1. MOwię thedy/ izali Bog odrzućił lud ſwoy? Nie day tego Boże/ Abowiemći y iam ieſt Izráelczykiem/ z plemienia Abráámowego/ z pokolenia Beniáminowego.

2. Nie odrzućiłći Bog ludu ſwego ktory on A przed tym poznał/ Azaż niewiećie co piſmo o Heliaſzu mowi? iáko rozmawia z Bogiem/ B mowiąc przećiwko Izráelowi/

3. *Pánie proroki twoie pobili/ y ołtarze thwoie poborzyli/ á iam ſam zoſtał/ y ſzukáią duſze moiey.

4. Ale coż mu odpowiedziano od Bogá? † Zoſtáwiłem ſobie śiedm tyśięcy mężow/ ktorzy ſię nie kłániáli przed obrazem C Báálowym.

5. Tákże tedy y czáſu tego zſtáło ſię D to zoſtáwienie podług wybránia z łáſki.

6. A ieſli z łáſki/ iużći nie z vczynkow/ bo ináczey/ łáſká iuż nie ieſt łáſká/ A ieſli z vczynkow/ iuż nie ieſt łáſká/ bo

A To ieſt/ ktorego od wiekow obráwſzy przyiął.

B Zda ſię iż Eliaſz nie właſnie pobudza Bogá przećiw Izráelowi/ á wſzákże to mowi co ieſt przećiw iemu żáluiąc złośći y niepobożnośći iego.

* 1. Krol. 19. v. 10.

† 1. Krol. 19. v. 18.

C Báál znaczy tego pod kthorego mocą ieſtechmy/ á ztąd to weſzło iż go máią zá bałwaná/ ktoremu ſię wſzyſcy bałwochwalcy zá niewolniki poddawáią/ ták iáko y po dźiś dźień niektorzy czynią co rozlicznym pátronom ſłużą.

D Abowiem thák było poſtánowiono od Bogá áby ná on czas gdy Meſyaſz przyſzedł ſámy tylko oſtáthki Żydow były zbáwione.

ináczey / vczynek iuż nie iest vczyn- kiem.

7. Coż tedy? Czego Izráel szuka tego nie dostał / ále wybráni dostáli / á dru- dzy [F] zakámienieli.

8. Jáko iest nápisano: *Dał im Bog duchá [F] sstretsienia / oczy aby nie wi- działy / y vszy aby nie słyszały / áż do dźisieyszego dniá.

9. A Dawid mowi: † Niechay im bę- dzie [G] stoł ich miásto sidłá / y zasadki / y otrácenia / y rowney nágrody.

10 Niech záćmione będą oczy ich áby nie przeyźrzeli / á [H] skurcz záwżdy grzbiet ich.

11 Mowię tedy: Azaż się otrácili áby [I] padli? Nie day tego Boże / ále przez ich przestępstwo zstáło się zbáwienie pogánom / dla thego áby ie wzruszył ku [K] zazdrości.

12 A iesli ich przestępstwo iest [L] bogá- ctwem świátá / á vmnieyszenie ich bo- gáctwem pogánow / iákoż dáleko wię- cey będzie ich nápełnienie?

13 Abowiem powiedam wam pogá- nom / ilem iest Apostołem pogánow / iż ia vrząd moy [M] zacnym czynię.

14 Jeslizbych ktorym sposobem pobu- dził ku zazdrości powinowáte moie / y záchowáł niektore z nich.

15 Abowiem iesli odrzucenie ich iest ziednánie świátá / iákie będzie [N] przy- ięćie / iedno żywot z martwych?

16 A iesli [O] pirworodztwa są święte / iestći święte y zádziałánie / A iesli ko- rzeń święty iest / tedy też y gáłązki.

17 A iesli się niektore gáłązki wyłamá- ły / á thy będąc płona oliwa / miásto ich iesteś wszczepion / y zstáłeś się v- częstnikiem korzenia / y tłustości o- liwney.

18 Nie chłubże się przećiw gáłązkam / bo iesli się chlubisz / nie ty korzenia no- sisz / ále korzeń ćiebie.

19 Rzeczeszże tedy: Wyłamáne są gáła- zki / ábym ia był wszczepion.

20 Dobrze / przez niewiárę wyłamá- ne są / á ty przez wiárę stoisz / Nie wy- noszże się / ále się boy.

21 Abowiem iesli Bog przyrodzonym gáłązkam nie przepuścił / á iákoż to- bie przepuści?

22 Obacz tedy dobroć y srogość Bo- żą / przećiwko tym ktorzy vpadli / sro- gość / á przećiwko tobie dobroć / iesli byś trwał w dobroći / bo ináczey y ty [P] będzieśz wyćięt.

23 Aleć y oni iesli nie będą trwáć w nie- dowiárstwie / będą wszczepieni / gdyż ie może Bog záś wszczepić.

24 Abowiem iesliś ty iest wyćięty z o- liwy / ktora z przyrodzenia byłá pło- na / y przećiwko przyrodzeniu iesteś wszczepion w prawdziwą oliwę / iá- ko dáleko więcey ći ktorzy przyrodzeni są / będą w własną oliwę wszczepieni?

25 Bo niechcę ábyśćie nie mieli wie- dzieć bráćia they táiemnice (żebyśćie nie byli sámi w sobie nádęćemi) iż zá- thwárdziáłość poczęśći przyszłá ná Izráelá / áżby [Q] nápełnienie pogá- now weszło.

26 A ták [R] wszytek Izráel będzie zbá- wion / iáko nápisano iest: Przyidzie z Syonu on zbáwiciel / y odeymie nie- pobożności od Jákobá.

27 A to przymierze będą mieć odemnie / [♀] Gdy ia grzechy ich wygłádzę.

28 A ták co się tycze Ewánieliey / oni są nieprzyiaćielmi dla was / á po- dług wybránia bywáią miłowáni dla oycow.

29 Abowiem dáry y wezwánie Boże tákowe są / iż ich żáłowáć nie może.

30 Bo iákoy wy przed tym nie byliśćie posłusznymi Bogu / á teraz dostąpili śćie miłosierdzia / przez nieposłuszeń- stwo tych.

31 Tákże y ći teraz nie byli posłusznymi / áby przez miłosierdzie [S] wásze y oni miłosierdzia dostąpili.

32 Abowiem zámknął Bog [T] wszytki w nieposłuszeństwo / áby się zmiło- wał nád wszytkimi.

33 O głębokie bogáctwá mądrośći y poznánia Bożego / iáko są nie wybá- dáne sądy iego / y niedośćignione dro- gi iego.

34 [V] Bo ktoż poznał vmysł Páński / * ábo kto mu był ná rádzie?

35 Abo kto mu pirwszy dał / á będzie mu oddano?

36 Gdyż od niego / y przezeń / y w nim są wszytki rzeczy / iemu niech będzie chwałá ná wieki. Amen.

Kapitulá 12.

1. W tym rozdźieleniu się zámyka opisánie żywotá Krześćiáńskiego.

1. Proszę was tedy brá- ćia przez litośći Boże / áby- śćie stáwili ćiáłá wásze ná ofiárę żywą / świętą / przy- iemną Bogu / ktora iest ono [A] słuszne wásze posługowánie.

2. A nie przypodobywayćie się temu wiekowi /

E Niektorzy wy- kłádáią zásłu ẽu.
* Eza. 6. v. 9. Mát. 13. v. 14.
F Drudzy czytáią duchá bodącego / á bowiem gdy duch zły podusczá w lu- dziach złe rády / te- dy nic inego nie czyni iedno ie trá- pi y bodzie.
† Psal. 69. v. 23.
G Pokarm ich niech się im obroći w truciznę / á tho w czym się kocháią niech im będzie ku zginieniu.
H Odeymi im du- chá y siły.
I Thák áby iuż ni- gdy niepowstáli / y áby ná wieki zgi- nęli.
K Możem też czy- táć ku násládowá- niu / á tuć rozumie Apostoł iż przez v- pádek Żydow pan przyiął y pogány do krolestwá swe- go / A iżby Żydo- wie niemiáłą zázdro- śćią będąc przećiw pogánom poruszę- ni w they łásce w ktorey ie oni vbie- żeli / záśię byli do niey przywroceni / á iżby thák społu z miłosierdzia Bo- żego ták Żydowie iáko y pogáni byli zbáwieni.
L Názywa ták po- znánie Ewánieli- ey ku żywothowi wiecznemu.
M To iest / wszytko czynię co kolwiek náleży ná moy v- rząd.
N Jesli odrzuce- nie Żydow ták wa- żne było iż dla tey przyczyny pogáni ziednáni są / thedy przyięćie ich to iest Żydow ták ważne będzie áby dáto ży- wot vmárłym / iá- koby rzekł / gdy Ży- dowie ku pozná- niu Ewánieliey przyidą / tedy to bę- dzie iákoby świát ożył / ábowiem do- piero zupełne bę- dzie weselé świátá gdy y sámi Żydo- wie z pogány spo- łu Páná Krystu- są chwalić będą y społeczne zbáwie- nie otrzymáią.

O O tym pierwo- rodztwie czytay 3. Mo. 23. v. 14.
R Tu Apostoł ro- zumie o zupełney liczbie wszytkiego narodu Izráelskie- go ...
‖ Eza. 59. v. 20.
♀ Eza. 27. v. 9. Jere. 24. v. 7. Żyd. 8. v. 8.
S To iest / przez mi- łosierdzie ktore wam iest od Bo- gá okazáne.
T Dawa ... tych słowiech ... o Żydziech y poganiech.
V Gáni śmiáłość ludzką / ... mrali przećiwko sądom Bożym.
* Eza. 40. v. 13. Mát. 9. v. 13. 1. Kor. 2. v. 16.
A Abowiem ...

wiekowi/ ále sie przemieńcie * przez odnowienie vmysłu wászego/ ktemu ábyście doświadczyli kthoraby byłá wola Boża dobra/ wdzieczna/ y doskonała.

3 Abowiem [B] z łáski ktora mi iest daná/ opowiedam każdemu kthory miedzy wámi przebywa/ żeby o sobie nie rozumiał nád to co ma rozumiec/ ále iżby rozumiał skromnie/ † ile każdeᵛ Bog vdzielił miáre [C] wiáry.

4. Abowiem iáko w iednym ćiele wiele członkow mamy/ á wszytki członki iedneyże sprawy nie máia.

5. Tákże wiele nas iest iednym ćiałem w Krystusie/ á z osobná iedni drugich członkámi.

6. * Maiac rozne dáry wedle łáski/ ktora nam iest daná/ choć [D] proroctwo/ ábyśmy prorokowáli wedle rozmierzenia wiáry.

7. Choć posługowánie abyśmy służyli/ ták też y on ktory vczy/ áby vczył.

8. Też y on ktory nápomina/ áby nápominał/ ktory ♀ száfuie żeby w szczyrości/ ktory iest [E] przełożony/ iżby w pilności/ ktory czyni miłosierdzie/ * iżby z ochota.

9. Miłość niech nie bedzie obłudna/ † brzydźcie sie złośćia/ vprzeymie przystawszy ku dobremu.

10 * Badźcie iedni ku drugim bráterská miłośćia przychylnymi/ vczćiwośćia iedni drugie vprzedzáiac.

11 Nie leniwemi w pilności/ duchem rozżaleni/ [F] Pánu służac.

12 W nádziei sie weselac/ w vtrapieniu ćirpliwi/ trwáiacy w modlitwie.

13 ♀ Potrzebam świetych vdzieláiac/ * gośćie rádźi przyimuiac.

14 † Błogosławćie tym ktorzy was przesláduia/ dobrorzeczćie im á nieprzeklinayćie.

15 [G] Weselćie sie z tymi ktorzy sie weselá/ á płáczćie z tymi ktorzy płácza.

16 Badźcie iednostáyney myśli ieden przećiw drugiemu/ * nie pysznie o sobie rozumieiac/ ále pokornym folguiac/ á nie badźcie madrymi sámi v siebie.

17 ♀ Zadnemu złym zá złe nie oddawayćie/ stháráiac sie o poczćiwe rzeczy przed wszytkimi ludźmi.

18 Iesli być może ile w was iest ze wszytkimi ludźmi w pokoiu żywiac.

19 Nie mszczac sie sámi o námileyszy/ [H] owszem dayćie mieysce gniewowi/ ábowiem nápisano iest: Moiać iest pomstá/ á żać oddam/ mowi Pan.

20 * Iesli tedy łáknie nieprzyiaćiel twoy/ nákarmi go/ iesli prágnie/ nápoy go/ bo tho czyniac/ [I] wegle ogniste zgarniesz ná głowe iego.

21 Nie badź zwyćiezon od złego/ ále zwyćież złe dobrym.

* Przyp.25.v.21.

[I] W tych słowiech okázuie sie gniew Boży bliski nád kim kolwiek.

Kapitułá 13.

1. Nápominanie ku posłuszeństwu przełożonym. 6. Swietobliwość ludźi krześćiáńskich

1. * Káżdy [A] człowiek niechay bedźie poddány zwirzchnim przełożeństwam/ Abowiem nie iest przełożeństwo iedno od Bogá/ á przełożeństwá ktore bywáia od Bogá/ sa porzadnie postanowione.

* Madr.6.v.4. Tyt.3.v.1. 1.Piotr.2.v.13.

[A] Tu sie niechay tkna ći ktorzy sie chlubia wolnośćiámi duchownemi/ niechcac żadney zwierzchnośći znáć nád soba gdyż Páwet chce aby wszyscy żadnego nie wyimuiac zwierzchnośćiam poddáni byli.

2. Przeto ktory sie zástáwnie przełożeństwu/ sprzećiwia sie postánowieniu Bożemu/ á ktorzy sie sprzećiwiáia/ oni ná sie karanie wnosza.

3. Abowiem przełożeni nie sa ku stráchowi zá dobre vczynki/ ále zá złe/ A chcesz sie nie bać przełożeństwá? co iest dobrego czyń/ y odniesiesz chwałe od niego.

4. Abowiem iest sługa Bożym tobie ku dobremu/ á iesli vczynisz co iest złego/ boy sie/ bo nie dármo miecz nośi/ gdyż iest sługa Bożym/ mśćićielem ku gniewu przećiwko temu ktoryby złe czynił.

5. A przeto potrzebá iest áby sie człowiek poddał/ nie tylko dla gniewu/ ále thez [B] dla sumnienia.

6. Abowiem y dla tego cłá dawaćie/ gdyż sa sługámi Bożymi tego vstáwicznie pilnuiacy.

[B] Potrzebá iesth nam być poddánemi nie thylko dla boiáźni karánia/ ále też żechmy tho powinni pod sumnieniem.

7. Oddawayćie tedy wszytkim co iesteśćie powinni/ † komu podatek/ podatek: komu cło/ cło: komu [C] boiaźń/ boiaźń: komu cześć/ cześć.

† Mát 22. v.21.

[C] To iest/ posłuszeństwo ktore pochodźi z vprzeymego sercá/ á gdźie przipomina cześć/ okázuie iáko powinna poczćiwość przełożonym záchowáć mamy szczyrze y dobrowolnie.

8. Nie badźćie nikomu nic winni/ iedno to abyśćie sie społecznie miłowáli/ bo kto miłuie drugie/ zakon wypełnił.

9. Gdyż to: * Nie bedźiesz cudzołożył/ nie bedźiesz zábijał/ nie bedźiesz kradł/ nie bedźiesz fałszywie świádczył/ nie bedźiesz pożadał/ y iesli ktore insze iest roskazánie/ w thym słowie krotko sie zámyka/ to iest: ♀ Bedźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego siebie.

* w 2. Mo.20.v.14. w 5. Mo.5.v.18. ♀ w 3. Mo.19.v.18. Mát.22.v.39. Már.12.v.32. Gál.5.v.14. Iák.2.v.8.

10 Miłość bliźniemu złośći nie wyrzadza/ á ták * wypełnienie zakonu iest miłość.

* 1.Tym.1.v.5.

11 Zwłaszcza wiedzac iż iest czás y godźina abyśmy sie ocućili ze snu/ bo iuż teraz bliższe nam iest zbáwienie/ á niż

kiedyſmy [D] vwierzyli.

12 Nocći przeminelá á dźień ſie przybliżył/ Odrzućmyſz tedy vczynki [E] ćiemności / [F] á obleczmy ſie w zbroie świátłośći.

13 * Ták ábyſmy vczćiwie chodźili iáko we dnie/ nie w bieſiádach ani w piiáńſtwách/ nie w łożach/ áni w nieczyſtośćiach / nie w zwadźie áni w zazdrośći.

14 † Ale przyoblecżćie Páná Jezu Kryſtá/ á nie mieyćie ſtaránia o ćiele ku popełnieniu pożądliwośći.

Kapitu. 14.

1. Aby mocni w wierze nie gárdźili mdłymi/ á iżby mdli nie ſądźili mocnych. 15. A iżby wſzytko czynili z miłośćią w wierze.

1. Rzitym tego ktory ieſt mdły w wierze/ [A] przyimuyćie/ [B] nie ábyśćie wſzczynáli poswárki około gádek.

2. Boć ieden wierzy iż ſie godźi káżdą rzecż ieść / á drugi ktory ieſt mdły/ iárzyny iáda.

3. Ktory ie/ niechay ſobie zá nic nie ma tego ktory nie ie / á ktory nie ie / niechay tego nie oſądza ktory ie/ gdyż go Bog przyiał.

4. * Ty ktoryś ieſt co oſądzaſz cudzego ſługę? Włáſnemu pánu [C] ſtoi ábo vpada/ á będźie vtwirdzon/ ábowiem może go Bog vtwirdźić.

5. Drugi záſie więcey ſobie waży ieden dźień niż drugi/ á drugi rowno ſobie káżdy dźień pocżyta / á káżdy [D] niech będźie vpewnion w vmyſle ſwoim.

6. Ktory dniá pilnuie/ [E] Pánu pilnuie/ á ktory dniá nie pilnuie/ Pánu nie pilnuie/ ktory ie/ Pánu ie/ gdyż dźięki czyni Bogu/ A kto nie ie/ Pánu nie ie/ á wżdy dźięki czyni Bogu.

7. Abowiem żaden z nas ſobie ſámemu nie żywie/ á żaden ſobie ſámemu nie vmiera.

8. Bo choć żywiemy Pánu żywiemy/ choć vmieramy Pánu vmierámy / choć tedy żywiemy / choć vmieramy/ Páńſcy ieſteſmy.

9. Gdyż ná to Kryſtus y vmárł/ y powſtał/ y ożył/ áby y nád vmárłymi/ y nád żywiącemi pánował.

10 A thy precżże ſądźiſz brátá twego? ábo też ty czemu ſobie nizacż niemaſz brátá twego? Abowiem † wſzyſcy poſtáwieni będźiemy przed ſtolicą Kryſtuſową.

11 Boć ieſt nápiſano: Zywęć iá mowi Pan/ iż mi ſie wſzelkie koláno ſkłoni/ y wſzelki ięzyk da chwałę Bogu.

12 Przeto tedy káżdy z nas zá ſie liczbę da Bogu.

13 A ták iuż nie ſądźmy ieden drugiego/ ále więcey tego ſtrzeżćie áby zgorſzenie brátu nie było położone/ ábo też obráżenie.

14 Wiem y pewienem tego przez Páná Jezuſá/ iż niemáſz nic coby przez ſie było nieczyſtego/ iedno themu ktory mnima co być nieczyſtym / tho iemu nieczyſtym ieſt.

15 A wſzákże ieſliby dla pokármu brát twoy był záſmucon / iuż nie według miłośći poſtępuieſz. Pokármem twoim nie zátracay thego zá ktorego Kryſtus vmárł.

16. Niechay tedy [F] dobro wáſze oſłáwione nie będźie.

17 Abowiem kroleſtwo Boże nie ieſt pokarm áni pićie/ ále ſpráwiedliwość y pokoy/ y weſele przez Duchá S.

18 Bo ktory [G] przez ty rzecży ſłuży Kriſtuſowi/ ieſt wdźięczny Bogu/ y przyiemny ludźiam.

19 Przetoż thedy ſtáraymy ſie o rzecży ktore pokoiowi náleżą/ y też ſpołecżnemu budowániu.

20 Dla pokármu nie pſuy ſpráwy Bożey / wſzytkie rzecży ſą czyſte/ ále złe ieſt człowiekowi ktory ie z zgorſzenim.

21 Dobra ieſt rzecż nie ieść mięſa / áni pić winá/ áni żadney rzecży w ktorey ſie twoy brat obráża/ ábo pogárſza/ ábo ſie mdłym zſtawa.

22 [H] Ty máſz wiárę/ mieyże ią v ſiebie ſámego przed Bogiem. Błogosłáwiony ktory nie [I] oſądza ſiebie ſámego w tym co [K] pochwala.

23 A kto wątpi/ ieſliby iadł/ ieſt oſądzon/ gdyż nie ie z wiáry: A cokolwiek nie ieſt z wiáry/ grzech ieſt.

Kapitulá 15.

1. Napomina ie áby ſie ćirpieli y miłowáli ſpołecżnie przykłádem Kryſtuſowym/ y dla teyże przyczyny zbáwienia/ ktore z ſámego miłośierdźia Bożego pochodźi.

1. My ktorzy ieſtechmy mocni / powinnichmy znośić krewkośći mdłych/ á nie folgowáć ſámym ſobie.

Przeto ká-

[D] Jákoby thák rzekł/ Przed tym niżliſmy vwierzyli prożnobychmy tho mowić mieli / Ale gdy iuż teráz nie bárzo ieſt od nas dáleko zbáwienie iáko przed tym było/ ále iuż ieſt bliſko nas/ tedy nam potrzebá mieć ná piecży ábychmy tego zbáwiennego czáſu niezániedbawáli.

[E] W tych słowiech rozumie żywoth tych ktorzy ſie chronią świátłośći/ áby tym beſpiecżniey ſwowoleńſtwá ćiáłá ſwego vżywáli.

[F] Dawa znáć ábychmy ták żyli iáko ći ktorzy ſie nigdźiey nie kryią ze wſzytkiemi ſpráwámi ſwemi.

* Luk. 21. v. 34.
† Gál. 5. v. 16.
1. Piotr. 2. v. 11.

[A] To ieſt / przyłączayćie ku ſobie nie rzkąc ábyśćie dla ledá przycżynki mieli ſie przeſtrzegáć towárzyſtwá iego.

[B] Jákoby ták miał rzec/ áby dla tákich trudnych á rozmáitych gádek nie odſzedł więcey będąc wąthpliwym niż pierwey/ ábo theż zátrwożonym ſumnieniem odſtąpiłby od wiáry.

* Jákub 4. v. 12.

[C] Záwſze dobrą ná dźieię mieć mamy o tych w kthorych co dobrego widźiemy.

[D] To mieyſce rozmáićie wykłádáią/ wſzákoż nam to włáśnie zrozumienie iego zda ſie być iby káżdy ſam v ſiebie włáśnie rzec mogł / iż pewnie wie że nic niemáſz coby ſámo przez ſie miáło być nieczyſte/ á miáſto tego iż niekthorzy byli predkiemi w oſądzeniu iedni drugich / áby rádſzey káżdy ſam o ſobie miał ſtáránie/ A ći záſie ktorzy ſą mocnemi / ády byli pewni o wolnośći ſwoiey/ Mdli záſie áby ſie vſtháwicżnie popráwowáli.

† 1. Kor. 5. v. 10.

2. Przeto káždy z nas niechay bližnie- mu swoiemu folguie ku dobremu/ to iest/ ku iego zbudowániu.

3. Abowiem Krystus nie folgowal sam sobie/ ále iáko iest nápisano:* Sromocenia tych ktorzy cie sromo- ca/ ná mie wpádly.

4. Bo ty rzeczy ktore przed tym sa ná- pisane/ ku nászey náuce napisáne sa/ ábysmy przez cirpliwość y pociechę pism nádzieie mieli.

5. †A Bog cirpliwości y pociechy niech wam da/ ábyście iednostáyny vmysl miedzy soba záchowáli społecznie/ we dle Krystusá Jezusá.

6. Abyście zgodnie iednymi vsty ch- walili Bogá y Oycá Páná nászego Jezu Krystá.

7. Przeto przyimuycie iedni drugie/ iáko y Krystus przyial nas do chwa- ly Bożey.

8. A ia to powiedam/ iż Jezus Kry- stus byl sługa [A] obrzezánia/ [B] dla pra- wdy Bożey/ áby vtwirdził obietnice oycow.

9. Y áby pogáni za milosierdzie chwá lili Bogá/ iáko nápisano iest: Dla tego bede cie wyznawal miedzy pogá ny/ y imieniowi twemu śpiewáć bede.

10. Y záśie powieda: Weselcie sie pogá ni z ludem iego.

11. Y záśie: ° Chwalcie Páná wszyscy pogáni/ á chwalcie go społu wszyscy narodowie.

12. Záśie Ezáiasz mowi:* Bedzie ko- rzeń Jesse [C]/ y ten ktory powstánie ro- skazowáć pogánom/ á pogáni w nim vfáć beda.

13. A Bog nádzieie niech was nápelni wszelákiey rádości y pokoiu w wie- rzeniu/ ábyście obfitowali w nádziei przez moc Duchá świetego.

14. A iestem tego pewien brácia moi y ia sam o was/ iż wy sámi przez sie ie- stheście pelni dobroci/ y nápelnieni wszelákiey vmieietności/ y możecie też społecznie sie nápominać.

15. A iam śmieley do was pisal brácia po niektorey cześci/ iákoby vpominá iac was z tey laski/ ktora mi iest da- ná od Bogá.

16. Ku temu/ ábych byl sługa Jezusá Krystusá v pogánow/ świetobliwie sprawuiac Ewánielia Boża/ áby sie zstálá ofiárá pogánow wdzieczna/ poświecona przez Duchá świetego.

17. Mam tedy z czego sie chlubić przez Krystusá Jezusá w tych rzeczach kto re Bogu należa.

18. Abowiem nie śmiałbym nic mo- wić/ czegoby Krystus nie vczynil przez mie/ przywodzac pogány ku po sluszeństwu słowem y vczynkiem.

19. Moca cudow y znamion/ y moca Duchá Bożego/ ták iż od Jeruzálem y około przyległych krain áż do Slowa kow/ iam wypelnil vrzad przepowie dánia Ewánieliey Krystusowey.

20. Tymże sposobem chcac przepowie- dáć Ewánielia/ nie gdzieby byl miá- nowan Krystus/ ábych ná cudzym fundámencie nie budowal.

21. Ale iáko iest nápisano: † Ktorym nie iest oznaymiono o nim/ thedyć ci vyzra/ A ktorzy nie slychali/ zrozu- mieia.

22. Dla czego też czesto iestem hámo- wan [*] iżem do was nie przyszedl.

23. Ale teraz gdy iuż mieysca nie mam w tych krainách/ á mam wola przyiść do was od wielu lat.

24. Kiedykolwiek poyde do Hiszpáni- ey/ przyide do was/ bo mam nadzie- ie że tám tedy idac vyzre was/ y tám że od was odprowádzon bede/ pirwey sie społeczności wászey pocześci ná- syciwszy.

25. A teraz ide do Jeruzálem posługu- iac świetym/ ábowiem sie podobáło Macedończykom y Achayczykom nie co złożyć dla vbogich świetych/ kto- rzy sa w Jeruzalem.

26. Tákże sie im podobáło/ y nád to sa dlużnicy ich/ ° Abowiem iesli ducho wnych dobr ich pogáni vżywali/ po- winni też sa w rzeczach cielesnych im służyć.

27. To tedy wykonawszy/ y im zápie- czetowawszy ten owoc/ poyde nie mi iaiac was do Hiszpániey.

28. A wiemci iż gdy do was przyide/ [D] z zupelnym błogosławieństwem E- wánieliey Krystusowey przyide.

29. A prosze was brácia przez Páná ná szego Jezu Krystá/ y przez milość Duchá/ ábyście ze mna boiowali mo- dlitwámi wászemi za mna v Bogá.

30. Abych byl wyzwolon od tych ktorzy nieposlusznymi sa w ziemi Zydow- skiey/ á iżby posługowánie moie w- dzieczne było świetym ktorzy sa w Je ruzálem.

31. Abych z weselem przyszedł do was przez wola Boża/ y społu z wámi byl ochlodzon.

A Bog poko-

…lm.69.v.18.

…orin.1.v.10. …3.v.16.

…Zydow/ …ktorymion …at/ poki tu … ná świecie

…iest/ Zeby sie …Bog iest …stwo. …18.v.50. …22.v.50.

…117.v.1.

…11.v.10. …Krystus.

† Ezái. 52. v. 15.

[*] 1. Tess. 2. v. 17.

° 1. Kor. 9. v. 11.

[D] Przyście moie bedzie wam pożyteczne/ á przez mie Bog wam obiáwi táiemnice Ewánieliey.

32 A Bog pokoiu niech bedzie zwámi wſzytkimi. Amen.

Kapitulá 16.

1. Rozmáite zálecánie y pozdrawiánie wielu ludźi. 17. Nápomina ie aby ſie ſtrzegli tych ktorzy zwády wſzczynáia przećiw im. 19 Y áby byli posłuſznymi. 20. Prośi zá nimi y Pánu dźiekuie.

1. Zalecam wam Febe ſioſtre náſze/ ktora ieſt ſłużebnica Kośćiołá Cenchreeńſkiego.

2. Abyśćie ia przyieli w Pánu/ iáko przyſtoi świetym/ y rátuyćie ia w ktoreyby was rzeczy potrzebowáłá/ ábowiem thá wiele ich w dom ſwoy przyimowáłá/ y mnie też ſámego.

3. *Pozdrowćie Pryſcylley Akille pomocniki moie w Kryſtuſie Jezuſie.

4. Ktorzy zá duſze moie ſzyie ſwoiey náſtáwili/ ktorym nie ia ſam dźiekuie/ ále y wſzytki kośćioły pogáńſkie.

5. Przytym zbor ktory ieſt w domu ich. Pozdrowćie Epenetá mnie miłego/ ktory ieſt [A] poczatkiem Acháiey/ w Kryſtuſie.

6. Pozdrowćie Márya/ ktora wiele prácowáłá dla nas.

7. Pozdrowćie Andronika y Juniaſzá powinowáte moie/ y towárzyſze więźienia mego/ ktorzy znacżnymi ſa miedzy Apoſtoły/ y ktorzy też przedemna byli w Kryſtuſie.

8. Pozdrowćie Ampliaſzá mnie miłego w Pánu.

9. Pozdrowćie Vrbáná pomocniká náſzego w Kryſtuſie/ y Stáchiná mnie miłego.

10 Pozdrowćie Apelle doświadczonego w Kryſtuſie. Pozdrowćie thy ktorzy ſa z przyiaćioł Aryſtobuluſowych.

11 Pozdrowćie Herodyoná krewnego mego. Pozdrowćie ty ktorzy ſa z przyiaćioł Nárcyſowych/ co ſa w Pánu.

12 Pozdrowćie Tryfeney Tryfoze/ ktore prácuia w Pánu. Pozdrowćie Perſyde miła/ ktora wiele prácowáłá w Pánu.

13 Pozdrowćie Rufá wybránego w Pánu/ y mátke iego/ y moie.

14 Pozdrowćie Aſynkrytá/ Flegontá/ Hermaſzá/ Pátrobe/ Hermaná/ y bráćia ktorzy ſa z nimi.

15 Pozdrowćie Filologá y Julie/ Nerego/ y ſioſtre iego/ y Olimpá/ y wſzytki świete ktorzy z nimi ſa.

16 † Pozdrowćie iedni drugie [B] z pocałowániem świetym. Pozdrawiáia was Zbory Kryſtuſowe.

17 Przytym proſze was bráćia/ ábyśćie obaczali ty ktorzy czynia zwády y pogorſzenia/ oprocz náuki ktoreyśćie ſie náuczyli/ á chrońćie ſie ich.

18 Abowiem tákowi Pánu náſzemu Jezuſowi Kryſtuſowi nie ſłużа/ ále [C] brzuchowi ſwemu/ y przez łágodne mowe y pochlebiánie/ ſerca proſtych zwodza.

19 Bo posłuſzeńſtwo wáſze do wſzytkich doſzło/ przeto ſie z was weſele/ ále chce abyśćie byli madrymi ná dobre/ á proſtemi ná złe.

20 A Bog pokoiu zetrze ſzátáná pod nogámi wáſzymi w rychle. Łáſká Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſa niech bedźie z wámi. Amen.

21 ♀ Pozdrawiáia was Tymotheuſz pomocnik moy/ y Lucyus/ y Jazon/ y Sozypater krewni moi.

22 Pozdrawiam was w Pánu ia Tercyus/ ktorym liſt nápiſał.

23 Pozdrawia was Gáius goſpodarz moy/ y wſzytkiego Zboru. Pozdrawia was Eráſtus ſzáfarz mieyſki/ y Quártus brat.

24 Łáſká Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá niech bedźie z wámi wſzytkimi. Amen.

25 * A temu ktory może was vtwirdźić według Ewánieliey moiey/ y przepowiedánia Jezu Kryſtuſowego/ z obiáwienia táiemnice/ kthora od czáſow wiecznych zámilczana byłá.

26 Ale teraz obiáwioná ieſt/ y przez piſmá Prorockie z roſkazánia wiecznego Bogá/ ku posłuſzeńſtwu wiáry wſzelakim narodom oznaymiona.

27 Sámemu madremu Bogu chwałá przez Jezuſá Kryſtuſá ná wieki. Amen.

☞ Do Rzymiánow nápiſan ieſt z Koryntu/ przez Febe służebnice kośćiołá Cenchreeńſkiego.

Margin notes:

* Dźie. 18. v. 2. y 26.

A Gr. Pierworodztwo/ to ieſt/ ktory napierwſzy przyiał Ewánielia.

† 1. Kor. 16. v. 20. 2. Kor. 13. v. 12. 1. Piotr 5. v. 14.

B To ieſt/ nie obłudnym áni podeyzránym/ á ná on czáſy then był znák życzliwośći zachowan miedzy nimi.

♀ 2. Jan 5. v. 10.

C Z tych znakow fałſzywi Apoſtołowie bywáia poznáni.

♀ Dźiei. 16. v. 1. Filip. 2. v. 10.

* Efes. 3. v. 19. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 2. 1. Piotr. 1. v. 10.

Liſt pier-

List pierwſzy Páwłá świetheg do Korynthow.

Kapitulá I.

1. Wywyżſzywſzy łáſkę Bożą ku Koryntom. 10. Nápomina ie ku zgodźie y ku pokorze. 19. Gáni wſzeláką zacność ktora nie ieſt vgruntowána w Bogu. 26. Okázuiąc korzy ludźie ſą wezwáni od Bogá/ áby wniwecż obrocił mądrość świátá tego.

1. PAwel powołaniem Apoſtoł Jezu Kryſthá/ przez wolą Bożą/ y Soſthenes brát.

2. Kośćiołowi Bożemu ktory ieſt w Koryncie/ *poświeconym w Jezuśie Kryſtuśie/ † [A] wezwánym świętym/ ⸗ ze wſzytkimi kthorzy wzywáią imienia Páná náſzego Jezu Kryſthá ná wſzelkim mieyſcu/ ták ich iáko y [B] náſzego.

3. Láſká wam y pokoy od Bogá oycá náſzego y Páná Jezu Kryſtá.

4. Dźiekuię Bogu moiemu záwſzę zá was/ dla láſki Bożey ktora ieſt wam dána w Jezuśie Kryſtuśie.

5. ⸗ Iż we wſzytkich rzeczách ieſteśćie vbogáceni w nim/ wſzelką [C] powieśćią/ y wſzelką vmieietnośćią.

6. [D] Jáko świádectwo Kryſtuſowe potwierdzone ieſt w was.

7. Ták iż wam ná żadnym dárze nie ſchodźi/ * oczekawáiąc ziáwienia Páná náſzego Jezu Kryſtá.

8. Ktory (Bog) theż was † vtwierdźi áż do końcá / ábyśćie byli nienágánionymi w dźień Páná náſzego Jezu Kryſtá.

9. ⸗ Wiernyć Bog/ przez ktorego ieſteśćie wezwáni ku ſpołeczności ſyná iego Jezu Kryſtá Páná náſzego.

10. Proſzę was tedy brácia przez imię Páná náſzego Jezu Kryſthá/ ⸗ ábyśćie toż mowili wſzyſcy/ á iżby nie były miedzy wámi rozerwánia/ ále żebyśćie byli ſpoieni iednákimże vmyſłem y zdániem.

11. Abowiemći ieſt oznáymiono o wás brácia moi/ od domownikow Chloi/ iż poſwárki bywáią miedzy wámi.

12. A tho powiedam/ iż káżdy z was mowi/ Jam ieſth Páwłow/ á ia Apollow/ ia záſię Cefy/ á ia Kryſtuſow.

13. Izali ieſt rozdźielon Kryſthus? Azaż Páweł ieſt vkrzyżowan zá wás? ábo w imię Páwłowe ieſtheśćie pokrzczeni?

14. Dźiekuię Bogu memu iżem nikogo z was nie krzćił/ iedno * Kryſpá y Gáiuſzá.

15. Aby żaden nie rzekł żebych krzćił w imię moie.

16. Okrzćiłem też dom Stefánin/ zá thym niewiem ieſlim kogo drugiego krzćił.

17. Boć Kryſtus nie poſłał mię ábym krzćił/ ále ábym Ewánielią przepowiedał/ á wſzákoż † nie zacną wymową/ áby ſię nie ſthał prożnym krzyż Kryſtuſow.

18. Abowiem powieść oná o krzyżu tym kthorzy giną/ ieſt głupſtwem/ á nam ktorzy bywamy zbáwieni/ ieſtći ⸗ mocą Bożą.

19. Bo ieſt nápiſano/ ⸗ Wytrácę mądrość mądrych/ á zrozumienie rozumnych odrzucę precż.

20. * Gdźież mądry? Gdźież náucżyćiel? gdźież [E] bádácz świátá tego?

21. Abowiem gdyż w [F] mądrośći Bożey/ świáth nie poznał Bogá przez mądrość/ podobáło ſię Bogu przez głupie przepowiedánie záchowáć wierzące.

22. Gdyż y † Żydowie cudá żądáią/ á Grekowie mądrośći ſzukáią.

23. Ale my przepowiedamy Kryſtuſá vkrzyżowánego/ kthory ieſt Żydom zgorſzeniem/ á Grekom głupſtwem.

24. Sámymći wezwánim ták Żydom iáko y Grekom przepowiedamy Kryſtuſá/ moc Bożą/ y mądrość Bożą.

25. Abowiem [G] głupſtwo Boże ieſt mędrſze niż ludźie/ á mdłość Boża ieſt możnieyſza niż ludźie.

26. Bo widźićie powołánie wáſze brácia/ iż nie wiele was mądrych ieſt wedle ćiáłá/ nie wiele możnych/ nie wiele zacnego narodu.

27. Ale wybrał Bog rzeczy głupie tego świátá/ áby záwſtydźił mądre/ á

* Dźiei. 18. v. 14.
† Ják. 5. v. 4. 2. Piotr. 1. v. 16.
⸗ Rzym. 1. v. 16.
⸗ Ezá. 29. v. 24.
* Ezá. 33. v. 18.
[E] To ieſt / kthory wſzytek ſwoy wiek ná tym trawiąc/ wſzcżyna gadki thrudne/ bádáiąc ſię o ſkrytych rzeczách świátá tego.
[F] To ieſth / przez ſtworzenie świátá tego ktory ieſt iáſne okazánie mądrośći Bożey.
† Mát. 12. v. 38.
[G] Tu wedle mniemánia ludzkiego mdłość przypomina y głupſtwo Boże/ wielce w tym y srodze ſtrofuiąc ludźi ktorzy to wolą przyczytáć Bogu przećiw właſnemu ſumnieniu niżliby mieli vznáć ſwą mdłość właſną y głupſtwo á o odpuſzczenie proſić.

mdłe rzeczy świátá wybrał Bog/ áby záwſtydźił ty ktore ſą mocne.

28 A podłe rzeczy świátá y ktorych zá nic nie máią wybrał Bog/ y thy ktorych [H] nie máſz/ áby zniſzczył ty [I] ktore ſą.

29 Aby ſie żadne ćiáło przed nim nie chlubiło.

30 Ale z niego wy ieſteście w Krystuśie Jezuśie/ ktory ſie nam ſtał * madrośćią od Bogá y ſpráwiedliwośćią/ y poświecceniem y odkupieniem.

31. Aby iáko ieſt nápiſano/ † Ktho ſie chlubi/ niech ſie w Pánu chlubi.

H Tho ieſt/ ktore wedle mnimánia ludzkiego ſą nicże mne.
I To ieſt/ kthore ſobie ludźie zácnie wáżą.
* Jere. 23. v. 5.
† Jere. 9. v. 24. 2. Kor. 10. v. 17.

Kapitulá 2.

1. Przywodźi ná przykład ſpoſob przepowiedánia ſwego 4. Ktore ſie zgadzáło z Ewánielią. 8. Ktora ieſt wzgárdzona. 14. Y ſkryta ćieleſnym ludźiam/ y zacnym wedle świátá. 11. 15. A oznáymiona duchownym.

1. I A thedy idąc do was brácia nie przyſzedłem z zacną wymową ábo madrośćią/ opowiedáiąc wam świádectwo Boże.

2. Abowiem nie [A] obrałem ſobie nic miedzy wami cobych vmiał/ iedno Jezuſá Krystuſá/ y thego vkrzyżowánego.

3. * A iam był ze mdłośćią/ z boiáźnią/ y ze drżeniem wielkim v was.

4. A mowá moiá y przepowiedánie moie nie paráło ſie ſłowy † przyluдzáiącemi madrośći ludzkiey/ ále było w okazániu duchowney mocy.

5. Aby wiárá wáſzá nie byłá w madrośći ludzkiey/ ále w mocy Bożey.

6. A my powiedamy [B] madrość miedzy doſkonáłymi/ madrość nie świátá tego/ áni Kſiążąt świátá tego ktorzy bywáią zniſzczeni.

7. Ale powiedamy madrość ſkrytą w táiemnicy/ kthorą Bog przeyzrał przed wieki ku chwale náſzey.

8. Ktorey żaden [C] z kſiążąt świátá tego nie poznał/ bo gdyby byli poználi/ nie vkrzyżowáliby byli Páná chwały.

9. Ale przepowiedamy iáko ieſt nápiſano/ ⁄ Czego oko nie widźiáło/ y vcho nie ſłyſzáło/ y w ſerce człowiecze nie wſtąpiło/ co nágotował Bog tym ktorzy go miłuią.

10 Ale nam to Bog obiáwił przez Duchá świetego/ ábowiemći duch wſzytkich rzeczy ſie wywiáduie/ też y głębokośći Bożych.

11. Bo ktoż z ludźi wie rzeczy ktore ſą człowiecze iedno duch człowieczy ktory w nim ieſt? ták że też rzeczy Bożych nikt nie wie iedno Duch Boży.

12. A my nie wźięliſmy duchá świátá/ ále Duchá ktory ieſt z Bogá/ abyſmy wiedźieli co nam Bog dárował.

13. Ktore rzeczy też opowiedamy/ nie ſłowy ktorych vczy ludzka madrość/ ále ktorych vczy Duch S. [D] duchowne rzeczy z duchownemi ſtoſuiąc.

14 A człowiek [E] z przyrodzenia ſwego nie poymuie thych rzeczy ktore ſą Duchá Bożego/ ábowiem ſą iemu głupſthwem/ á nie może ich poznáć/ gdyż [F] duchownym obyczáiem bywáią rozſądzone.

15. ♀ Ale duchowny [G] rozſądza wſzytki rzeczy/ á ſam od [H] żadnego nie bywa rozſądzon.

16 * Abowiem ktoż poznał vmyſł Páńſki żeby go náuczyć miał? á myć [I] vmyſł Krystuſow mamy.

A To ieſt niemiáłem ſobie nic nád to ważnieyſzego.
* Dźiei. 18. v. 1?.
† 2. Piotr. 1. v. 16.
B To ieſt/ kthorą ſmákuie doſkonáłym/ gdyż oni ſámi te madrość poznáć mogą/ ktorą drudzy zá głupſtwo máią/ á doſkonáłemi názywa nie ty ktorzy iuż doſtąpili doſkonáłośći/ ále ty ktorzy ſie ku niey máią/ iáko o tym y do Fil. piſze w 3. v. 15. ále ktorzy ſą czyſtego rozſądku będąc oświeceni wiárą.
C To ieſt/ tych ktorzy miedzy ludźmi ábo madrośćią/ ábo możnośćią/ ábo doſtátkiem ſą zacnieyſzemi.
⁄ Ezá. 64. v. 4.

D To ieſt/ iáko ſą rzeczy duchowne/ kthorych vczymy/ ták też duchowny ieſt ſpoſob náuki náſzey.
E W Greckim ſtoi człowiek duſzą żywiący/ co známionuie te/ ktory nie inym iedno thym docżeſnym oświecon ieſt rozumem/ [illegible] wieká tego doczeſnego/ ktorego Páwel do Rzym. piſząc názywa ćiáłem ábo w ćiele żywiącym.
F To ieſt/ znáczenia duchá świetego á nie ludzkim rozumem.
♀ Przyp. 27. v. 30.
G To ieſt/ rozumie y przepátruie wedle zámierzenia duchá świetego.
H To ieſt/ człowieká/ gdyż táka ieſt zacność náuki [illegible] iż gdy prorok o proroctwie rozſądek dawa/ nie podchodźi to z rozſądku ludzkiego ále z duchá świetego/ [illegible] duchowi świetemu s łowu iego.
* Mądr. 9. v. [illegible]
Ezá. 40. v. [illegible]
Rzym. [illegible]
I To ieſt [illegible]

Kapitu. 3.

1. Okázuie iż wzgárdzenie przepowiedánia iego nie przychodźi z niego/ ále z ſkáżenia ich 5. Nápomina ie áby ſie nie chlubili z Miniſtrow zbáwienia ſwego. 7. Ale w Bogu. 10. Y áby ſie nie dáli zwodźić náuką fałſzywą.

1. A Ia brácia nie mogłem wam mowić iáko duchownym/ ále iáko ćieleſnym y práwie iáko niemowniąthkam w Krystuſie.

2. Karmiłem was napoiem mleká/ á nie pokármem/ bośćie byli ieſzcże tego nie mogli znośić/ á owſzem y teraz ieſzcze nie możećie.

3. Bo ieſzcze ćieleſni ieſteśćie/ ábowiem gdyż miedzy wámi ſą zadrość/ ſwar/ y nieſnáſki/ A zaż nie ieſteśćie ćieleſni y według człowieká poſtepuiećie?

4. Abowiem gdy niektory powieda/ Ja ieſthem Páwłow/ á drugi/ Jam ieſt Apollow/ á zaż ćieleſnymi nie ieſteśćie?

5. Czymże tedy ieſt Páweł? á czym ieſt Apollo? iedno ſłudzy przez kthoreśćie vwierzyli/ á iáko káżdemu Pan dał.

Jamći

6. Jamći wſádźił/ Apollo polewał/ ále Bog pomnożył.

7. A tak áni ten ktory ſádźi ieſt cżym/ áni ten ktory polewa/ ále Bog ktory pomnaża.

8. A ten ktory ſádźi/ y ten co polewa/ iedno ſa/ á káżdy ſwoie zapłáthe weźmie wedlug pracey ſwoiey.

9. Abowiem ieſteſmy pomocniki Bożymi/ rola Boża/ y budowániem Bożym ieſteście.

10 Wedle łáſki Bożey ktora mi ieſt daná/ iáko madry budowniczy záłożyłem grunt/ á [A] drugi ná nim buduie/ á wſzákoż káżdy niech baczy iáko ná nim buduie.

11. Abowiem grunthu inego nikt nie może záłożyć/ oprocż tego co ieſt záłożon/ ktory ieſt Jezus Kryſtus.

12 A ieſliby kto budował ná tym gruncie złotho/ srebro/ kámienie drogie/ drwá/ ſiáno/ ściern.

13. Káżdego robotá iawna bedźie/ bo [B] dźień okaże/ gdyż przez ogień obiáwiona bedźie/ á káżda robothá iáka ieſt/ ogień doświádczy.

14 Jeſli ktorego robotá zoſtánie ktora zbudował/ zápłáte weźmie.

15. Jeſli ktorego robotá zgore/ [C] ſzkode popádnie/ á on [D] bedźie záchowan/ ále tak iáko przez [E] ogień.

16 A zaż nie wiecie/ iż Kośćiołem Bożym ieſtheście/ á Duch Boży mieſzka w was?

17 A ieſli kto gwałci Kośćioł Boży/ tego ſtráci Bog/ * ábowiem kośćioł Boży świety ieſt ktorym ieſteście wy.

18 Niech żaden ſámego ſiebie nie oſzukawa/ Jeſli kto zda ſie ſobie być madrym miedzy wámi ná [F] tym świećie/ niech ſie ſtánie głupim/ áby zoſtał madrym.

19. Abowiem madrość świátá tego głupſtwem ieſt v Bogá/ bo nápiſano ieſt/ † Podchwythawa medrce w chytrośći ich.

20 Y záſie/ Pan zna iż myśli medrcow ſa prożne.

21. A ták niech ſie nie chłubi żaden w ludźiach/ ábowiem wſzytki rzeczy ſa wáſze.

22 Choć Páwel/ choć Apollo/ choć Cefás/ choć świáth/ choć żywot/ choć śmierć/ choć teráźnieyſze rzeczy/ choć przyſzłe/ wſzytki rzeczy wáſze ſa.

23 A wy Kryſtuſowi/ á Kryſthus Boży.

Kápitu. 4.

1. Okázuie vrząd prawdźiwego Apoſtołá. 7. Gáni pyche ich. 16. Okázuie cżego chce od nich. 19. A cżego ſie od niego nádźiewáć máią.

1. Niech człowiek thak o nas rozumie iáko o ſługách Kryſtuſowych/ y ſzáfárzoch táiemnic Bożych.

2. A ná oſtátek tego potrzebá w ſzáfárzoch/ áby káżdy był náleźion wiernym.

3. * Ale ia ſobie zá namnieyſza rzecż mam być [A] rozſadzon od was/ ábo od ſadu ludzkiego/ y owſzem ia ſam śiebie nie rozſadzam.

4. Abowiem nie cżuie ſie [B] ni w cżym winnym/ á wżdy nie przez to ieſtem vſpráwiedliwion/ ále [C] Pan ći ieſt ktory mie rozſadza.

5. † A tákże nie ſadźćie nic przed cżáſem/ ażby Pan przyſzedł ktory oświeći ſkrythe ćiemnośći/ y obiáwi rády ſerc/ á thedy chwała káżdemu bedźie od Bogá.

6. A ty rzecży bráćia przez podobieńſtwo przyſtoſowałem ku ſobie ſámemu/ y ku Apolloſowi dla was/ ábyście ſie náucżyli z nas o ſobie nie rozumieć/ nád to co ieſt nápiſano/ Iżbyście ſie ieden zá drugim nie nádymáli przećiwko drugiemu.

7. Abowiem ktoż ćie [D] rozſadza? á co też maſz cżegobyś nie wźiął? A ieſliś wźiął/ przecż ſie chlubiſz iákobyś nie wźiął?

8. Jużeście náſyceni/ iuż vbogáceni/ y oprocż nas doſtáliście Kroleſtwá/ á day to Boże ábyście doſthali Kroleſtwa/ żebyſmy ſpołecżnie z wámi krolowáli.

9. Bo mnimam iż Bog nas oſthátnie Apoſtoły náznácżył iákoby ná ſmierć ſkazáne/ ábowiem ſtáliſmy ſie ná podźiw świátu/ Aniołom/ y ludźiam.

10 [E] My głupi dla Kryſtuſá/ á wy madrzy w Kryſtuſie/ my mdli/ á wy mocni/ wy zacnymi/ á my bez vććiwośći.

11. Y áż do tey godźiny łákniemy y prágniemy/ y nádzy ieſteſmy/ y policzkowáni bywamy/ y tułamy ſie.

12. Y prácuiemy/ robiac własnymi rekomá/ gdy o nas źle mowia/ dobrorzecżymy

* Mát. 7. v. 1.

[A] Abowiem oni chwalili fałſzywe Apoſtoły/ y omyláli ſie w ich obłudnośći.

[B] To ieſt/ co ſie tycże vrzedu mego.

[C] Ná Bogá to náleży rozſadzáć cżyie godność.

† Rzym. 2. v. 1.

[D] To ieſt/ ktoż ćie tak zacnym cżyni że drugich zá nic przed tobą niemáią.

[E] To mowi áby ſie cżuli/ á nákoniec ſwoie prożna chwałe odrzućili gdy to ſobie przycżytá w cżym oni winni byli.

Dźiey. 20. v. 34.
1. Teſ. 2. v. 9.
2. Teſ. 3 v. 1.
Mát. 5. v. 44.
Luk. 23. v. 34.
Dźiey. 7. v. 60.

rzeczemy/gdy nas przesláduia/ćierpiemy.

13. Gdy bywamy osławieni/modlimy sie/stálismy sie śmiećiámi swiatá/y iáko struzyny wszytkich áż do tad.

14 Nie piszeć wam thych rzeczy ábych was zawstydźił/ále nápominam iáko syny moie miłe.

15. Abowiem chocbyśćie mieli dźieśieć thysiecy mistrzow w Krystusie/ wszakże nie wiele oycow maćie/bom ći ia was w Krysthusie Jezusie przez Ewánieliia vrodźił.

16 Przetho was proszę badźćie násládowcámi moimi.

17 Dla tegomći wam posłał Tymothenszá/ kthory iest syn moy miły y wierny w Pánie/kthory wam przywiedźie ná pámieć drogi moie w Krystusie/ iáko w káżdym kośćiele vczę.

18 Ale iákobych ia nie miał przyidź do was nádeli sie niektorzy.

* Dźiei.19.v.21. Iák.4.v.15.

19. Lecz rychło przyidę do was/* iesli Pan będźie raczył/ y poznam nie powieść tych to nádętych/ ále moc (duchowna).

20 Abowiem nie w mowie należy krolestwo Boże/ale w mocy (duchá).

21. Coż chcećie? z rozgą li mam pryiydź do was / czyli z miłośćią y z duchem ćichośći?

Kápitulá 5.

1.6. Pychę ich gáni y niedbáłość iż ćierpieli tego ktory był grzech nieczysty popełnił. 3 Potym ie nápomina áby go wyrzućili z społeczności Kośćioła. 7. A przytym aby záchowáli szczyrość. 9. Y chronili sie złośći.

1. Oniecznie słychać iż miedzy wámi iest nieczystość/ y táka nieczystość ktora y miedzy pogány nie bywa wspominána/* to iest/ iż niektory ma żone oycá swego.

* 3.Mo.8.v.8.

2. A wyśćie sie nádeli/ y owszemeśćie tego nie żałowáli/ áby był odięt z pośrzodku was ktory vczynek ten popełnił.

† Kol.2.v.5.

3. † Jać záiste iáko nie obecny ćiáłem/ ále obecny duchem/ iużćiem iáko obecny osądźił/ áby ten ktory to ták vczynił/

4. (A wy będąc w imie Páná nászego Jezu Krystá zgromadzeni z duchem moim) mocą Páná nászego Jezu Krystá/

5. * Był podan [A] szátánowi ná [B] zginienie ćiáłá / áby duch był záchowan w dźień on Páná Jezusow.

6. Chlubá wászá nie iest [C] dobra/ á zaż nie wiećie iż trochá kwásu wszytko zádźiáłanie zákwásza?

7. Wyczyśććież tedy stary kwás/ ábyśćie byli nowym zádźiáłániem iáko bez kwásu iesteśćie/ ábowiem ofiárá nászá Wielkonocna iest zá nas ofiárowana/to iest Krystus.

8. A tákże obchodźmy święto nie stárym kwásem / áni z kwásem złośći y przewrotnośći/ ále z przaśniki szczyrośći y prawdy.

9. Pisałem wam w liśćie ábyśćie sie ‡ nie [D] mieszáli z nieczystymi.

10 A nie iżby koniecznie z nieczystymi świátá thego/ ábo z łákomymi/ ábo z drapieżnymi/ ábo z báłwochwálcámi/ bo byśćie záiste musieli z thego świátá wynidź.

11. A teraz pisałem wam ábyśćie sie nie mieszáli z nimi/ iesliby sie kto ozywał brátem/ á byłby ábo nieczystym/ ábo łákomym/ ábo báłwochwálca / ábo obmowca / ábo piiánica / ábo drapieżnym / żebyśćie z thákowym áni iedli.

12. Abowiem co mnie do tego ábym ia sądźić miał y obce? á zaż domowych nie sądźićie?

13. A Bog sądźi obce/ przeto wyimićie od siebie sámych tego złośćiwego.

Kápitulá 6.

1. Gáni iż sie práwowáli z wielkim pogorszeniem. 9. Odwodząc ie też od rozmaithych złośći.

1. Dy ktory z was ma spráwę z drugim/ iáko śmie wdáć sie w práwo przed [A] niespráwiedliwym/á nie przed świętym?

2. * A zaż nie wiećie iż święći będą sądźić świáth? á iesli świát bywa sądzon przez was/zażeśćie nie godni sądow mnieyszych?

3. A zaż nie wiećie iż my Anioły sądźić będźiemy? nie rzkąc ábyśmy rzeczy tych ktore należą k temu żywotowi sądźić nie mieli.

4. A thak iesli maćie sądy około tych rzeczy

rzeczy ktemu żywotowi należacych/ posadźcież ná to ty ktorzy sa podleyszy w kościele.

5. Toć mowie wam ku záwstydzeniu/ y także nie mász miedzy wámi madrego y iednego/ ktoryby mogl rozsadzić miedzy bráty swemi?

6. Y owszem brát z bráthem práwo wiedźie/ á to przed niewiernymi.

7. Już thedy koniecznie iest w was co ganić/ iż sie miedzy soba práwuiećie/ *Czemuż rádszey krzywdy nie ćierpićie? czemu radszey szkody nie podeymuiećie?

8. † Ale wy krzywdźićie/ y szkode czynićie/ á ktemu bráćiey.

9. Abo nie wiećie iż niespráwiedliwi nie beda dźiedźicmi Krolestwá niebieskie°? Nie mylćie sie/ áni nieczyśći/ áni bálwochwalcy/ áni cudzoložnicy áni roskoszniczy/ áni Sodomczycy.

10 Ani zlodźieie/ áni lákomi/ áni piiánice/ áni obmowce/ áni drapieżce/ nie beda dźiedźiczmi Krolestwá niebieskiego.

11. *Y temiśćie byli niektorzy/ ále iesteśćie omyći/ ále iesteśćie poświeceni/ ále iesteśćie vspráwiedliwieni w imie Páná Jezusowo/ y przez Duchá Bogá nászego.

12. ♀ Wszytko mi wolno/ ále nie wszytko pożyteczno/ wszythko mi wolno/ [B]ále ia nie bede zniewolon od żadney rzeczy.

13 [C]Pokármy sa dla brzuchá/ á brzuch dla pokármow/ á Bog y ten y ony w niwecz obroći/ á ciálo nie iest dla nieczysthośći/ ále dla Páná/ á Pan dla ćiálá.

14 A Bog y Páná wzbudźil/ * y nas wzbudźi moca swoia.

15. Izaż nie wiećie iż ćiálá wásze sa czlonkámi Krystusowemi? Zali tedy wźiawszy czlonki Krystusowe vczynie ie czlonkámi wszetecznice? nie day tego Boże.

16 A zaż nie wiećie/ iż ten co sie przylacza wszethecznicy/ iednym ćiálem iesth? Abowiem dwá (mowi)† beda iednym ćiálem.

17 A kto sie przylacza Pánu/ iednym duchem iest.

18 Strzeżćie sie nieczystośći: Wszelki grzech ktoryby czlowiek popelnil/ nie iest w ćiele/ ále ten ktory sie dopuszcza nieczysthośći/ przećiwko wlasnemu ćiálu grzeszy.

19 *A zaż nie wiećie iż ćiálo wásze iest przybytkiem Duchá świetego ktory w was iest: ktorego maćie od Bogá/ á nie iesteśćie sámi swoi.

20 ♀ Abowiem iesteśćie zá zápláte kupieni/ Chwalćież tedy Bogá w ćiele wászym/ y w duchu wászym/ ktore sa Boże.

KApitulá 7.

1. O malżeństwie/ o bezżeństwie/ y o pánieństwie.

1. NIzytym co sie tycże tych rzeczy o kthorycheśćie do mnie pisáli/ [A] dobr aby rzecz bylá meżowi nie thykáć sie niewiásty.

2. Ale dla vwiárowánia nieczystośći/ niech káżdy ma swoie żone/ á káżda niechay ma wlásnego meżá.

3. *Zenie niech oddáie mąż powinna życzliwość/ tákże też y żona meżowi.

4. Zona wlásnego ćiálá nie ma w mocy/ ále mąż/ tákże też y mąż wlásnego ćiálá nie ma w mocy/ ále żoná.

5. Nie vymuyćie nicieden drugiemu/ chybaby ze zwolenia spolecznego do czásu/ abyśćie wolnieyszy byli ná post y modlitwy/ A záśie spolu sie zeydźćie/ aby was szátan nie kusil przez [B] niemiernosć wásze.

6. Ale ia tho mowie z [C]dozwolenia/ nie z roskazánia.

7. Abowiem chćialbym aby [D] wszyscy ludźie byli iákom ia sam iest/ ále káżdy ma wlásny dar od Bogá/ ieden ták/ á drugi inák.

8. Powiedam tedy tym ktorzy w malżeństwie nie sa/ y wdowam/ dobrze im iest iesliby ták trwáli iáko ia.

9. Ale iesli sie nie wtrzymawáia/ niech w malżeństwo wstapia/ bo lepiey w malżeństwo wstapić/ á niż [E]zápalenie ćierpieć.

10 A tym kthorzy sa w malżeństwie oznáymuie/ nie ia/ ále Pan/ iżby † żoná od meżá swego nie odstepowálá.

11. A iesliby [F] odstapila/ niechay żeć zá mąż nie chodźi/ ábo sie niech z meżem poiedna/ á mąż żony swey niech nie opuszcza.

12 Jnym záśie [G]ia powiedam/ nie Pan/ Jesli ktory brát ma żone niewierna/ á ta z nim zezwala mieszkać/ niechay iey nie opuszcza.

Mát.5.v.39.
Luk.6.v.29.
Rzym.12.v.19.
1.Tes.4.v.6.

Tyt.3.v.3.

Ecle.37.v.31.
...v.23.
...znáć iż ten ...im poddan ...tory mniema iż ...nich być nie ...
...Tymothowy oká ...Apostol práw ...vżywánie po ...kármow/ żebych ...w tym doczes ...żywocie byli ...mowáni. Przecz ...tedy trácić ma ...brátha dla te ... ábo ...

♀ 1.Piotr.1.v.19.
A To iest/ pożyteczna/ ábowiem málżeństwo przynośi z soba wiele trudnośći y kłopothu/ dla grzechu ktory gwálći te vstáwe Boża.
* 1.Piotr.3.v.7.
B Abo przez krewkość iáko niekthorzy wykladáia/ to iest iż tákowa krewkość iest przyrodzenia wászego/ zkad snádnie czárt może mieć przyczyne pobudzác was ku nieczystoćie/ iesli malżeństwá zá lekárstwo vżywáć nie bedźiećie.
C Dawa znáć iż nie wyćiaga żadnego ku malżeństwu iákoby to bylo powinne roskazánie: ktorego iesli by kto zánie dbal żeby miál obrázić Bogá/ ábo żeby w nim miáta przez sie nalezeć chwáta Boża/ ále iż Bog ty lekársthwa pozwolil tym ktorzy sie nie moga zdzierżáć.
D Aby mieli dar powściegliwośći/ á żyli bezżon.
E Ták być zápalonym pożadliwośćia áby wola násza przyzwolilá ku pokusam/ á żebyś Bogá spokoynym sumnieniem wzywáć nie mogl/ Abowiem nie máš żadnego kthoryby nie byl przenagában od ćiálá.
† Mát.5.v.32 y 19. v.9.
Már.10.v.11.
Luk.16.v.18.
F To iest/ dla srogośći meżá swego gdźie thu Apostol dawa znáć o nieznáskach ktore sie w malżeństhwie przygadzáia/ á nie o rozwodźie.
G To iesth/ z nátchnienia duchá ś. choćiaż o tym Pan nic w zákonie ani w prorocech nie wyráźil.

13. A żoná ktora ma mężá niewiernego/ á on zezwala mieszkáć z nią/ niechay go oná nie opusczcza.

14 Abowiem [H] poświecon bywa mąż niewierny przez żone/ y żoná niewierna bywa poświecona przez mężá/ bo inaczey bylyby dzieci wásze nieczystymi/ a teraz świetymi są.

[H] To iesth/ pobożność żony ważniey sza iest ku temu áby złaczenie ono było święte y czysthe niźli niepobożność mężá ku temu/ áby małżeństhwo było nie słuszne/ ábo iż by ona nie mogłá z nim mieszkáć dobrym sumnieniem/ á to poświecenie dáley sie nie ściaga.

15 A iesli niewierny [I] odstepuie/ niech odstepuie/ ábowiem nie iest zniewolon brat ábo siostrá w takowych rzeczách/ ále ku pokoiowi wezwał nas Bog.

[I] To iest/ iesli sie rozwiedzie bez winy z strony wierney.

16 Abowiem co ty wiesz żono iesli záchowasz mężá swego? ábo co ty wiesz mężu záchowaszli żone ábo nie?

17. Jáko káżdemu vdzielił Bog/ iáko káżdego wezwał Pan/ ták niech postepuie/ [K] y tákże w káżdym kościele postánawiam.

[K] To iest/ iż w rzeczách zwierzchnich nie mamy ledá iáko pobożnego powołania odstepowáć.

18 Jestli kto wezwany w obrzezániu? niechay nie przyciaga nieobrzezki/ ieśli kto w nieobrzezániu wezwan? niechay sie nie obrzezuie.

19. Obrzezánie [L] nic nie iest/ á nieobrzezanie nic nie iest/ ále záchowánie przykazánia Bożego.

[L] To iest/ wszytko zaiedno ták Żyd iáko y pogánin.

20 * Káżdy w tym wezwániu w ktorym iest wezwan/ niechay trwa.

* Efes. 4. v. 1.

21. Jestes wezwan sługa/ nie frásuy że sie oto/ ále iesli też możesz być wolnym/ vżyway tego rádszey.

22 Abowiem sługa ktory iest wezwány w Pánie/ dárowan iest wolnościa od Paná/ tákże też ktory iest wezwan wolnym/ iestci sługa Krystusowym.

23 Jesteście [M] zapłáta kupieni/ nie badźcież sługámi ludzkimi.

[M] To iest/ drogo.

24 Káżdy w czym iest wezwan brácia/ w tym niechay trwa przed Bogiem.

25 A o dziewicách nie mamci roskazánia Pańskiego/ ále ia o tym swe zdánie powiedam/ iáko then ktoremu Pan z miłosierdzia dał być [N] wiernym.

[N] To iesth/ ábych wiernie száfował co mi on poruczył.

26 Rozumiem thedy iż to iest dobra rzecz [O] dla nádchodzacey potrzeby/ á mowie iż dobra rzecz człowiekowi [P] ták być.

[O] To iest/ dla kłopotu ktory świecki vstáwicznie ćierpiec muszą.

[P] To iest/ być dziewica.

27 Jestes obowiazan żoną? nie szukay że rozwiazánia/ Jesthes rozwiazany od żony? nie szukayże żony.

28 A ieslibyś sie theż ożenił/ nie zgrzeszyłeś/ ieslizby też pánna szłá zá mąż/ nie zgrzeszyłá/ á wszákże trapienie w ciele mieć bedą ktorzy tákowi są/ [Q] ále ia wam folguie.

[Q] To iest rádbym folgował młodości wászey życząc wam tego ábyście bez żony mieszkáć mogli y wolnemi byli od tych frásunkow.

29 A toć powiedam brácia/ Iżeć [R] czas skrocił sie ná potym/ áby y ci kthorzy żony máia byli iákoby ich nie mieli.

[R] Jákoby chciał rzec iż bliski iest koniec wszytkiego/ á ták o rzeczách potrzebnieyszych my slic mamy.

30 Ktorzy záś płácza iákoby nie płákáli/ á ktorzy sie ráduia iákoby sie nie rádowáli/ á ktorzy kupuia iákoby nie dzierżeli.

31. Y ktorzy vżywáia świátá tego/ iákoby go nie vżywáli/ boć przemiia kształt świátá tego.

32 A chciałbym ábyście byli bez stáránia/ ktory żony nie ma/ stára sie o rzeczách Pańskich/ iákoby sie podobał Pánu.

33 Ale ktory sie ożenił/ stára sie o rzeczách świeckich/ y iákoby sie podobał żenie.

34 Żoná y pánienká rozneć są/ kthora nie szłá zá mąż/ sthára sie o rzeczách Pańskich/ áby byłá świetá/ ták ciáłem iáko y duchem/ A ktora szłá zá mąż/ stára sie o rzeczách świeckich iákoby sie podobáłá mężowi.

35 A thoć powiedam ábym okazał co wam iest pożythecżno/ nie ábym ná was sidło rzucił/ ále ábym okazał iáko przysthoynie y słusznie macie stać przy Pánie/ przez żadnego rostháргnienia.

36 Ale ieslibykto mnimał iż co nieprzystoynego czyni przeciwko pánience swey/ ieslizby z młodych lat wyszłá/ á iż ták ma być/ to co chce niech czyni/ nie grzeszy/ niechayżeć wstapia w małżeństwo.

37 A ten ktory trwa mocnie w sercu swym/ y nie przymusza go potrzebá/ owszem ma w mocy swą własną wolą/ y to postánowił w sercu swym áby záchował dziewice swą/ dobrze czyni.

38 A ták ktory ią dáie zá mąż/ dobrze czyni/ á ktory nie dáie zá mąż/ [S] lepiey czyni.

[S] Tho sie rozumie iż pánna bedac nie ma thak wiele frasunkow okolo rzeczy świeckich.

39 * Żoná iestci obowiazána zakonem poki żywie mąż iey/ á ieśliby záśnał mąż iey/ wolna iest áby szłá zá kogo chce/ tylko áby w Pánie.

40 Ale szczesliwsza iest iesliby thák trwáłá/ wedle mego zdánia/ á mniemam żeć y ia mam Duchá Bożego.

Kápitułá 8.

1. Gáni ie przetho iż źle wolności krześciáńskiey vżywáli/ zákázuiac im áby sie nie párali ofiárami báłwochwálcow. 9. Przytym áby mdłych w wierze nie obrażáli.

1. CO sie záś tycze rzeczy báłwanom ofiarowanych/ wiemy wszyscy że o thym [A] wiádomość mamy/ á wiádomość wánadyma/

[A] To iest/ o wolności ktora ...

[B] nádyma/ále miłość buduie.

2. A ieſli ſie ktho ſobie zda iákoby co [C] vmiał/ ieſzcze nic nie wie iáko wiedźieć potrzebá.

3. Ale ieſli kto miłnie Bogá/tenći ieſt náuczonym od niego.

4. Około tedy iedzenia rzeczy báłwanom ofiarowánych/ wiemy iż báłwan nic nie ieſt ná świećie/ á iż żaden inſzy Bog nie ieſt iedno żieden.

5. Abowiem choć ſą ktore [D] Bogi zową/ták w niebie iáko y ná ziemi/ iákoż ieſt wiele Bogow y wiele [E] panow

6. Ale my iednegoż Bogá mamy/ Oycá onego od kthorego wſzytki rzeczy ſą/á my w nim/ y * iednego Paná Jezu Kryſtá/ przez ktorego wſzytki rzeczy ſą/á my przezeń.

7. Lecż oná wiadomość nie ieſt we wſzytkich/ abowiem niektorzy z [F] ſumnieniem báłwana áż do tego czáſu/ iedzą iáko rzecz bałwanom ofiárowána/ á będąc ſumnienie ich mdłe/ pokalane bywa.

8. Wſzákże pokarm nas nie záleca Bogu/ bo chocbyſmy iedli/ nic nam nie przybywa/á chocbyſmy nie iedli/nic nam nie vbywa.

9. Ale bacżćie iżby iákim obyczáiem moc waſzá nie byłá ku zgorſzeniu tym ktorzy ſą mdłymi.

10. Abowiem ieſliby kto widźiał ćiebie kthory maſz wiadomość/ á siedźiſz w kośćiele bałwáńſkim/ izaż ſumnienie iego kthory ieſt mdłym nie będźie przywiedźione ku iedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. † Y przez tęż twą wiadomość zginie brát mdłym dla ktorego Kryſtus vmárł?

12. A gdy ták grzeſzyćie przećiw bráćiey/ y ránićie mdłe ich ſumnienie/ przećiw Kryſtuſowi grzeſzyćie.

13. A przeto ieſli dla pokármu bywa obrażon brát moy/ nie będę iadł mięſá ná wieki/ ábym brátha ſwego nie obráźił.

Kápituła 9.

1. Nápomina ie przykłádem ſwem áby wolności ſwey vżywáli ku zbudowániu inſzych.

1. Izalim nie ieſt Apoſtoł? izalim nie ieſth wolny? izalim Jezuſá Kryſtuſá Paná naſzego nie widźiał? izali ſpráwą moią wy nie ieſteśćie w Pánu?

2. Jeſli inym nie ieſtem Apoſtołem/ ále wam iśćie ieſtem/ abowiem pieczęćią vrzędu mego Apoſtholſkiego wy ieſteśćie w Pánu.

3. Moiá odpowiedź tym kthorzy ſię o mnie [A] wywiaduią/ tać ieſt.

4. Izali nie mamy mocy [B] ieść y pić?

5. Izali nie mamy mocy wodźić z ſobą [C] śioſtry żony/ iáko y ini Apoſtołowie/ y bráćia Páńſcy/ y Cefas?

6. Y zaż ia ſam y Bárnábaſz nie mamy mocy [D] nie robić?

7. Ktoż kiedy walczy ſwoim koſztem? kthoż ſadźi winnicę á owocu nie pożywa? Abo ktoż trzodę páſie á mleká trzody nie pożywa?

8. Izali według [E] człowieká ty rzeczy mowię? á zali też zakon te nie mowi?

9. Abowiem * w zakonie Moiżeſzowym nápiſano ieſt/ Nie zawiążeſz gęby wołowi ktory zboże wymłacá/ Izali ſię Bog o woły ſtara?

10. A zaż tho iśćie nie dla nas mowi? gdyż dla nas ieſt nápiſano/ ábowiem w nádźiei ma oráć ten ktory orze/ á ktory młoći w nádźiei/ ma być vczeſtnikiem nádźieie ſwoiey.

11. † Jeśliſmy wam duchowne rzeczy śiali/ á zaż to wielka rzecz ieſlibyſmy żęli wáſze ćieleſne rzeczy?

12. Jeſliż inſzy tey mocy nád wámi vżywáią/ czemuż nie więcey my? á wżdyſmy tey mocy nie vżywali/ ále wſzytki rzeczy ćierpiemy/ abyſmy nic nie zámieſzkawali Ewánieliey Kryſtuſowey.

13. * A zaż nie wiećie iż ći ktorzy około świethych rzeczy prácuią/ pożywáią tych rzeczy ktore ſą z Mieyſca świętego? á ktorzy przy ołtarzu záwżdy ſą/ z ołtarza też pożywáią?

14. Ták też Pan poſtánowił tym ktorzy Ewánielią opowiedáią/ aby z Ewánieliey żyli.

15. A wſzákże żadnym z tych rzeczy nie vżywał/ ánim tych rzeczy piſał áby ſię ták we mnie dźiało/ ábowiem lepiey mi vmrzeć/ niżby kto przechwalánie moie miał prożnem vczynić.

16. Bo ieſli Ewánielią opowiedam/ nie mam ſię przecż chlubić/ gdyż mię potrzebá przynuca/ á biedá mnie ieſlibym Ewánieliey nie opowiedał.

17. Abowiem ieſli dobrowolnie czynię/ mam zapłatę/ ieſliż nie rad/ to ſzafowánie ieſtći mnie zwierzone.

18. Ktoraż tedy ieſt moiá zapłatá? Iż gdy Ewánielią opowiedam/ żeby nie

[B] Tho ieſt/ pyſzna y miłośći przećiwna.
[C] Tho ieſt/ ieſliby drugimi wzgárdźił.
[D] Ci ſą Bogowie imieniem tylko ále nie ſkutkiem.
[E] Tu ſię rozumie o vrzędach kthorzy ludźie iáko pá[nowie] nad ſwoim służą. Jan. 13. v. 23.
[F] Tu ſię rozumie o tych ktorzy mnimáli być nieczyſte rzeczy kthore były bałwanom ofiárowáne dla tego ich dobrym ſumnieniem vżywáć nie mogli/ ábowiem w ſpráwie ſumnienie iż ieſli ſámo w ſobie/ tedy czy rzecz dobra/ ieſt średnia/ ieſli źle ſámo vczyni rzecz złą.
† Niektorzy rozumieią że tu Apoſtoł ná kto[re] bieśiády ku bałwanom ofiárowano chodźili to záwżdy bywało w kośćielech. Rzym. 14. v. 15.

[A] To ieſt/ ktorzy iáko ſędźiowie o czciwym rozſądek około powołánia mego.
[B] To ieſt/ mieć wychowánie z nákłádu kośćielnego.
[C] Thu śieſtre żone rozumie wierną á krześćiáńſką małżonkę ktoremi słowy zaleca vczćiwość ſtanu małżeńſkiego.
[D] To ieſt/ nie żywić ſię z pracey rąk ſwych gdyż powieda Apoſtoł iż ſobie z tąd żywność nabywał. Dźie. 20. v. 34.
[E] To ieſt/ Izali tylko dowody ludzkiemi ſię podpieramy?
* 5. Mo. 25. v. 4. 1. Tym 5. v. 18.
† Rzym. 15. v. 27.
* 5. Mo. 18. v. 2.

czyniono żadnych nákładow ná Ewánielia Krystusowe/ iżbych źle nie vżywał mocy mey w Ewánieliey.

19. Abowiem bedac wolnym od wszytkich/ vczynilem sámego siebie wszytkim sługa/ ábym ich wiecey zyskał.

20 Y stalem sie Zydom iáko Zyd/ ábych Zydy zyskał/ á tym ktorzy pod zakonem są/ iákobych był pod zakonem/ ábym ty co pod zakonem są zyskał.

21. Tym ktorzy są bez zakonu/ iáko bez zakonu/ (áczkolwiek nie iestem bez zakonu Bogu/ ále w zakonie w Krystusie)/ abym zyskał ty ktorzy są bez zakonu.

22 Stałem sie mdłym iáko mdły/ ábych mdłe zyskał/ wszytkim stałem sie [F] wszytko/ abych wżdy niekthore záchował.

23 Y to czynie dla Ewánieliey/ ábym sie stał vczestnikiem iey.

24 A zaż nie wiecie iż ci kthorzy w zawod biegaia/ áczci wszyscy bieżą/ ále ieden zakład bierze? Także bieżcie ábyście otrzymáli.

25 [G] Y ten ktoryć zápásy chodzi/ ná wszytkim sie miernie chowa/ Oni thedy miernemi są/ áby wzieli korone śmiertelna/ á my áby nie śmiertelna.

26. A przetoż ia thák bieże nie iáko ná nie pewna/ thák szermuie nie iáko wiátr biiac.

27 Ale podbiiam ciáło moie/ y zniewalam ie/ ábym ia snadź przepowiedziawszy inszym/ sam sie nie stał [H] nágániony.

F To sie rozumie w rzeczach rownych y śrzednich.

G Niektorzy wykładáia/ ktory boiuie/ ále tu Apostoł bierze podobieństwo od onych krotofil boiowych ktore ku czci Bogom w Grecyiey spráwowano gdźie iedni zápásy chodźili/ drudzy szermowáli/ drudzy w zawod biegáli.

H Drudzy czytáia odrzuconym/ ktore mieysce ták sie rozumie iżby Páweł nie był nágániony od ludźi gdyby temu dosyć nie vczynił co inym roskazał.

Kápituła 10.

1. Nápomina ie przykłádem Zydow/ żeby cielesnie dobrodźieystwam Bożym nie vfáli á iżby sie báłwochwálstwa wystrzegáli. 23. Zátym áby wolności vżywáli przykłádem iego bez obrażenia inszych.

1. Nie chce ábyście nie mieli wiedzieć bráćia/ iż * oycowie naszy wszyscy pod onym obłokiem byli/ á † wszyscy przez morze przeszli.

2. Y wszyscy byli okrzczeni w [A] Moizeszu/ w [B] obłoku y w morzu.

3. ‖ A wszyscy vżywáli iednego [C] pokarmu duchownego.

4. ♀ Y wszyscy pili iedno picie duchowne/ abowiem pili z skały duchowney/ ktora zá nimi [D] szła/ A thá skáłá [E] byłá Krystus.

5. Ale wiele ich niepodobáło sie Bogu/ * ábowiem porążeni są ná puszczy

6. A ty rzeczy były wzormi nászymi/ ku temu abyśmy złych rzeczy nie pożądáli/ † iáko oni żądali.

7. Nie badźcież báłwochwálcámi iáko niektorzy z nich/ ták iáko ‖ iest nápisano/ Siadł lud áby iadł y pił/ y wstáli ku igrániu.

8. Ani sie dopuszczaymy nieczystoty/ iáko niektorzy z nich nieczystymi byli/ ♀ y poległo ich dnia iednego [F] trzy y dwádźieścia tysiecy.

9. Ani kuśimy Krystusá iáko niektorzy z nich kuśili/ * y od wężow pogineli.

10 Ani szemrzycie/ iáko niektorzy z nich szemráli/ y pogineli od tego kthory wytracał.

11. A ty wszytki rzeczy przydáły sie im ku przykłádowi/ á są nápisane dla nápominánia nászego/ ná ktore skończenia wiekow przyszły.

12. A ták ktory sie zda sobie iże sthoi/ niechże pátrza aby nie vpadł.

13 Pokuszenie was nie zieło iedno ludzkie/ á Bogći iest wierny ktory nie dopuści abyście byli kuszeni nad to co możecie/ owszem wam da vydź z pokusy ábyście znieść mogli.

14 Dla tego bráćia namilszy moi strzeżcie sie bałwochwálstwá.

15. Mowiec iáko madrym/ rozsadźcież wy co powiedam.

16 Kubek błogosłáwienia kthory błogosłáwiemy/ Izali społecznościa krwie Krystusowey nie iest? A chleb ktory łamiemy/ izali nie iest społecznościa ciáła Krystusowego?

17 Abowiemci wiele nas iest iednym chlebem/ y iednym ciáłem/ gdyż wszyscy iedne° chleba iesteśmy vczestniki.

18 Pátrzćie ná Izráela ktory iest wedle [G] ciáłá/ izaż ci ktorzy pożywaia ofiar nie są vczestniki ołtarzá?

19 Coż thedy powiedam ábyby bałwan miał czym być? ábo iżby to co iest bałwanom ofiárowano miało czym być?

20 Y owszem to powiedam/ Iż rzeczy ktore pogáni ofiaruia/ dyabłom ofiaruia/ á nie Bogu/ á nie chciałbym ábyście byli vczestnicy dyabłow.

21 Nie możecie pić kubká Páńskie°/ y kubká dyabłow/ nie możecie być vczestniki stołu Páńskiego y stołu dyabłow.

22 Y mamyż wzruszyć ku gniewu Páná? Izali my iesthechmy mocnieyszy niż on?

23 * [H] Wszythko mi wolno/ ále nie wszytko pożyteczno/ wszytko mi wolno/ ále nie wszytko buduie.

*2. Mo. 13. v. 21. ‖ 4. Mo. 9. v. 18.
† 2. Mo. 14. v. 22.
‖ w 2. Mo. 16. v. 15.
A To iesth/ pod vrzedem Moyzeszowym.
B To sie stosuie ze krztem naszym.
C To iest/ Mánny ktora znáczyłá wieczerza Páńską.
♀ 2. Moi. 17. v. 6. ‖ 4. Mo. 20. v. 10.
D To sie rozumie o strumieniu ktory wypłynał z skáły/ á nigdy lud nie był przez niego.
E To iest/ znáczyłá Krystusá.
* 4. Mo. 6. v. 65.

† 4. Mo. 11. v. [illegible] y. 26. v. 64. Psálm. 106. v. 14. ‖ 2 Mo. 32. v. 6.

♀ 4. Mo. 25. v. [illegible]
F V Moyzeszá [illegible] cztery á dwádźieścia tysiecy/ ktora rozmica niczym sie inym niestała [illegible] no niepilnoscią pisarzow.
* 4. M[o]. 21. v. [illegible] Psalm. 106. v. 14. † 4. Mo. 14. v. 37.

G To iest/ ktorzy sie iescze zwierzchownemi ofiárámi báwili/ iáko by ták rzekł/ wam by summienie nie dopuściło sprawowáć ofiáry poświetnemu z Zydy/ á bowiem byście thym sposobem iesliże sumnieli ofiáre Krystusowe bycie nie pożyteczna/ Przeczo tedy tego i nie zrozumiecie o społecznych báłwochwálskich ofiárach?
* Ekle. 37. v. [illegible] Wyższey 6. v. [illegible]
H To ma być rozumiano o rzeczach śrzednich o ktorych przed tym powiedział to iest pożytecznie [illegible] tu nadobnie [illegible] zy ono co [illegible] z ludźi stárych [illegible] wiedział: ten [illegible] czyni to wszytko mu wolno/ [illegible] przychodzi [illegible] iż to czyni co [illegible] godźi.

Niechay

24 Niechay nikth nie szuka co iest ie/go/ále káżdy co iest drugiego.

25 Cokolwiek w iáthce przedawáiá/ iedzćie/ nic sie nie pytháiac dla sum/nienia.

Psalm.24.v.1.

26 † Abowiemći ziemiá iest Páńska/ y wszytko co ná niey iest.

27 A iesli kthory z niewiernych was prośi/á chcećie iść/ cokolwiek przed was położa/ iedzćie/ nic nie pytáiac dla sumnienia.

28 Ale iesliby kto wam rzekł/Toć iest báłwanom ofiárowano / nie iedzćie dla onego ktory oznaymił/y dla sum/nienia/ ábowiemći Páńska iest zie/mia/y wszytko co na niey iest.

29 A powiedam dla sumnienia / nie twe[e]/ále onego drugiego/ábowiem przeczże wolnosć moiá bywa osadzo na od sumnienia inego?

30 A iesli z łáski pożywam/ czemuż dla thego bywam sadzon niepoboż/nym/za co ia dźiekuie?

Kol.3.v.17.

31. ᶠChoć tedy iećie/choć piiećie/choć co czynićie/wszythko ku chwale Bo/żey czyńćie.

32 Badźćie bez pogorszenia /y Zy/dom y Grekom / y Kośćiołowi Bo/żemu.

33 Jáko y ia we[1] wszythkich rzeczách wszythkim sie podobam/nieszukaiac pożytku mego/ ale wiela ich áby byli zbáwieni.

[1] Jáko sie to słow rozumie wszyt/kich/ czytay Ano/tácia wyższey w tey kápitule w 23.v.

KApitu. II.

1. Nápráwuie błędy ktore były w ich zgro/mádzeniu. 4. Około sposobu modlitw y wy/kłádánia pism. 18 Y spráwowánia wiecze/rzey świetey. 23. Okázuiac prawdźiwe vży/wánie iey.

1. Badźćie násládo=wcámi moimi iáko y ia Krystusow.

2. Chwalę was brá/ćia / iż pámiethaćie wszytki moie rzeczy á iákom wam podał/ trzymayćie sie tego co wam podano.

Efes 5.v.23.

3. *A chce ábyśćie wiedźieli/iż káżde/go meżá głowa Krystus iest / á gło/wá niewiásty maż/ á głowa Krystu sa/Bog.

4. Káżdy maż modlac sie ábo proro/kuiac zákrywszy głowe/sromoći gło/we swoie.

5. A káżda niewiástá modlac sie ábo prorokuiac nie zakrywszy głowy swo iey / sromoći głowe swa/ boć to wszyt ko iest zá iedno iákoby y ogolona byłá.

6. Abowiem niewiástha iesli sie nie przykrywa/niech sie też ostrzyże/á ie/sli sromotá niewieśćie strzydz sie ábo golić/niech sie przykrywa.

7. Abowiem maż nie ma zákrywáć głowy swoiey/ † gdyż iest wyobráże/niem y chwała Boża/ale niewiástha iest [A] chwałá meżowá.

† 1.Mo.1.v.26. Kol.3.v.10.

[A] Názywa niewiá ste chwałą meżowa iż iest ná nijem o/chedożona od nie[o]: y dla tego iest ie/mu poddana.

8. Bo maż nie iest z niewiásty/ ále nie wiástá z meżá.

9. ᶠ Záiste nie iest stworzon maż dla niewiásty/ále niewiástá dla meżá.

ᶠ 1.Mo.2.v.22.

10 A przetoż niewiástá ma mieć[B] znák mocy ná głowie dla Aniołow.

[B] Iż niewiásty zá/krywáia głowy/to iest znák poddań/stwá/á gdyby gło wy nie przykrywá ły/tedy wszetecznń sthwo okázuia nie tylko Krystusowi ále y Aniołom.

11. A wszákże maż nie iest bez niewiá/sty /y niewiástha nie iest bez meżá w Pánu.

12. Abowiem iáko niewiástha z meżá iest/ thák też maż przez niewiáste/á wszytki rzeczy z Bogá.

13. Sámi v siebie rozsadźćie/ słuszali niewieśćie nie przykrywszy sie modlić sie Bogu?

14 A zaż sámo przyrodzenie was te/go nie náucza? iż maż gdyby włosy zá puszczał/iest iemu ku zelżywośći.

15. Ale iesli niewiástá zápuszcza wło/sy/iest iey ku chwale/ przeto iż włosy sa iey dane zá przykryćie.

16 A iesliby sie kto zdał być swarliwym/ nie mamy tákiego obyczáiu/áni Ko/śćioły Boże.

17. A ia thák wám opowiedam/ nie chwalac was/ iż nie z pożytkiem/ále z szkoda schadzaćie sie.

18. Abowiem naprzod gdy sie schodźi ćie w kośćiele/słysze iż rozerwánia by wáia miedzy wámi/ y temu po cześći wierze.

19. Abowiem muszać też być odszcze/pieństwá miedzy wámi/aby ći ktorzy doświádczeni sa/ byli iáwni miedzy wámi.

20 Gdy sie tedy w iedno schodźićie/toć nie dla vżywánia wieczerzey Páń/skiey.

21. Abowiem káżdy [C] wprzod wiecze/rzey swoiey vżywa/ y łáknie ieden/ á drugi iest piiánym.

[C] To iest/Niecze/kaiac ieden drugie go.

22 Zali domow nie maćie ku iedzeniu y piciu? ábo Kośćiołem Bożym gar/dźićie/y záwstydawaćie ty ktorzy nie máia? Coż wam rzekę? Pochwalęli was w tym? nie chwale.

23 Abowiemćiem ia wźiał od Páná com też wam podał/iż Pan Jezus tey nocy ktorey był wydan/wźiał [D] chleb.

[D] Chleb iest zná/kiem iáko piecze/ćia ktora Krystus świádczy iż nam dáie ciáło swoie/á wino iż nam dáie krew swoie áby nam były ku po/kármowi do żywo tá wiecznego.

Y podźie/

* Mát.26.v.26. Már.14.v.22. Luk.22.v.19.

24 *Y podźiękowawſzy złamał/ y rzekł/ Bierzćie/ iedzćie/ thoć ieſt ćiáło moie ktore zá was bywa łamáne/ to czyńćie ná pámiątkę moię.

25 Thakże y kubek po wieczerzy/ mowiąc/ Then kubek ieſt nowy Teſtáment przez krew moię/ To czyńćie ile kroć będźiećie pić ná pámiątkę moię.

26 Abowiem ile kroć będźiećie ieść ten chleb/ y ten kubek będźiećie pić/ śmierć Páńſką opowiedáć będźiećie áż przyidźie.

† Jan.6.v.53.

E To ieſt/ ináczey niż ſię godźi w vczćiwośći mieć ták owe táiemnice.

¶ 2.Kor.13.v.5.

27 † A ták ktoby iadł chleb ten/ ábo pił ten kubek Páńſki[E] nie godnie/ będźie winien iż wzgárdźił ćiáło y krew Páńſką.

28 ¶ A káżdy niech ſię doświádczy/ á tákże niechay ie on chleb/ y z kubká onego piie.

29 Abowiem ktory ie y piie nie godnie/ potępienie ſobie ſámemu ie y piie/ nie rozeznawáiąc ćiáłá Páńſkiego.

F To ieſt vmieráią/ á dla tegoż potrzebá mieć ná pieczy ábychmy they ſpráwie wieczerzey Páńſkiey nic nieumnieyſzáli áni przydawáli.

G To ieſt/ doświádczyli co być nie może/ ieſliż ſámi w ſobie nie wywiemy ſię co w nas ieſt á złośći náſzych nie oſądziemy/ á k themu wiárę y vznániem nie wyłączemy ſię od ludźi niepobożnych.

H To ieſt/ nie káráłby nas Bog bioręc z pośrodku nas niektore.

30 Dla tego miedzy wámi wieleć ieſt mdłych y niemocnych/ á wiele ich[F] záſnęło.

31. Bo byſmy ſię ſámi[G] rozſądzáli/ nie bylibyſmy[H] karáni.

32 Ale gdy bywamy karáni/ od Páná bywamy náuczáni/ ábyſmy nie byli z świátem oſądzeni.

33 A ták bráćia moi gdy ſię ſchodźićie ku iedzeniu/ oczekaway cie ieden drugie°

34 A ieſli kto łaknie/ niechay ſię domá náie/ ábyśćie ſię ná potępienie nie ſchodźili. Jne rzeczy przyſzedſzy poſtánowię.

Kápituła 12.

1. Okázuie vżywánie dobrodźieyſtw wſzytkich Bożych/ ktore ku budowániu Kośćiołá máią być obrácáne.

A Temi słowy vkázuie iáko ſzáthan gwáltownie/ iáko wicher porywa báłwochwálce ku ſwoim wymyſlonym chwáłam.

B Tho ieſt/ Zaden Kryſtuſá przeklináć niemoże áni tego záprzeć áby nie miał być Bogiem/ áni ſię może chwyćić báłwanow kogo ſpráwuie duch Boży.

* Már.9.v.39.
† Jan.13.v.12.
Filip.2.v.10.

1. Nrzythym o duchownych dá rzech bráćia nie chcę ábyśćie wiedźieć nie mieli.

2. Wiećie iż będąc pogány do niemych eśćie báłwanow chodźili/ práwie ſię zá nimi[A] porywáiąc.

3. A przeto oznaymuię wam/ iż żaden przez Duchá Bożego mowiąc/ nie powieda Jezuſá być przeklęctwem/ á nikt nie może powiedźieć Jezuſá[†] Pánem/ iedno przez Duchá świętego.

4. Aczći ſą rożnośći dárow/ ále Duch tenże.

5. Y ſą rożnośći poſług/ ále Pán tenże.

6. Tákże rożnośći ſpraw/ ále Bog tenże/ ſpráwuiąc ony wſzytki we wſzytkich.

7. A káżdemu bywa dane obiáwienie duchá ku[C] pożytkowi.

8. Abowiem iednemu przez duchá bywa dáná mowá mądrośći/ á drugiemu mowá[D] vmieiętnośći przez tegoż duchá.

9. Drugiemu zás[E] wiárá przez tegoż duchá/ á drugiemu dáry vzdrawiánia przez tegoż duchá.

10 Drugiemu zás mocy czynienia[F] cudow/ drugiemu[G] proroctwo/ drugiemu[H] rozeznánia duchow/ drugiemu rozmáite ięzyki/ á drugiemu[I] wykłádánie ięzykow.

11. Ale ty wſzythki rzeczy ſpráwuie ieden/ y tenże duch vdźieláiąc ich z oſobná káżdemu iáko chce.

12. Abowiem iáko ieſt iedno ćiáło/ á członkow wiele ma/ á wſzytki członki ćiáłá iednego choć ich wiele ieſt/ ále iednym ćiáłem ſą/ tákżeć y Kryſtus.

13. Bo przez iednego duchá my wſzyſcy w iedno ćiáło ieſteſmy[//] okrzczeni/ choć Zydowie/ choć Grekowie/ choć niewolnicy/ choć wolni/ á wſzyſcy ieſteſmy[K] nápoieni iednym nápoiem w iednegoż duchá.

14 Abowiem ćiáło nie ieſt iednym członkiem/ ále wiele.

15. Jeſliby rzekłá nogá/ Nie ieſtemći ręką/ nie ieſtem z ćiáłá/ Jzali dla tego z ćiáłá nie ieſt?

16 A ieſliby rzekło vcho/ Nie ieſthem okiem/ nie ieſtem z ćiáłá/ Jzali dla tego z ćiáłá nie ieſt?

17 Jeſliż wſzythko ćiáło okiem/ gdźież słuch ieſt? Jeſliż wſzythko ſłuchem/ gdźież wonia nie?

18 A teraz Bog położył wſzytki członki z oſobná w ćiele iáko chćiał.

19 A ieſliby wſzytki były iednym członkiem/ gdźież ćiáło?

20 Ale teraz ieſtći wiele członkow/ á wżdy iedno ćiáło.

21. Ani może rzec oko ręce/ Ja ćiebie nie potrzebuię/ ábo záſię głowá nogam/ Nie potrzebuięć was.

22. Y owſzem dáleko więcey członki ćiáłá ktore ſię zdádzą być namdleyſze/ potrzebne ſą.

23 A członki ćiáłá ktore mnimamy być naſproſnieyſze/ tymći więcſzą poczćiwość przydawamy/ á nie vczćiwe złonki náſze więcſzą poczćiwość máią

C To ieſt/ ku [illegible] Bożego.

D To ieſt/ rozumienie rzeczy świętych.

E To ieſth/ oſobna wiárá ku czynieniu cudow iáko ſię on czás bywáło.

F To ieſt/ przećiw diabłom y obłudnym ludźiom.

G To słowo proroctwo ná tym mieyſcu y niżey znáczy oſobliwy y známienity dar wykłádánia táiemnic Bożych.

H To ieſt/ áby były poznáni práwdźiwi ſłudzy Boży od fałſzywych.

I W ſtárym kośćiele ten był dar oſobliwy.

// Rzym.12.v.5. Efes.4.v.4.

K Drudzy czytáią: ieſteſmy iednym duchem nápoieni ktorymi tu oznaymuie wy oznáczenie iedyną Kryſtuſową krwią wſtawamy ſię vczeſtnikámi iednego duchá ktory napełniáiąc wſzytki członki [illegible] dyż nich oſobnymi nie go [illegible] ku iego [illegible]

24 Abowiem to co w nas iest ochedożnego/ochedogi nie potrzebuie/ ále Bog spolu vmiárkował ćiáło/ temu członkowi kthory nie miał/ więcsza cześć podáwszy.

25 Aby nie było rozerwánie w ćiele/ále iżby iedny członki o drugich toż stáránie miáły.

26 A przeto choć ćierpi ieden członek/ spolu boleią wszytki członki/choć bywa vczćion ieden członek/wespoł sie ráduią wszytki członki.

27 *A ták wy iesteśćie ćiałem Krystusowym/y członkámi po cześći.

28 Y postánowił Bog niektore w Kośćiele/naprzod Apostoly/potym Proroki/trzećie náuczyćiele/ potym mocy czynienia cudow/kthemu dáry vzdrawiánia/pomocy/rządzenia/rożność iezykow.

29 Izali wszyscy Apostołmi? izali wszyscy Proroki? izali wszyscy náuczyćielmi? izali wszyscy cudá czynią?

30 Izali wszyscy dáry máią vzdrawiánia? Izali wszyscy iezyki mowią? izali wszyscy wykłádáią?

31. A żądaćież lepszych dárow/kthoż iesżcze wam z wielką pilnośćią droge okaże.

Kápitulá 13.

1. Iż miłość iest źrzodłem z ktorego sie buduią wierni/tu ią chwali y záleca.

1. Gdybych mowił iezyki ludzkiemi y Anielskimi/á miłośći bych nie miał/ sthałem sie miedźią brząkáiącą/ábo cymbałem brzmiącym.

2. Y gdybych miał proroctwo/ y wiedźiał wszytki táiemnice/y wszelką náukę/ á gdybych miał wszelką wiárę/ żebych też * y gory przenosił/á miłośćibych nie miał/nicem nie iest.

3. Y gdybych wszytki máiętnośći moie rozdał vbogim/ á podałbych ćiáło moie abych był [A] spalon/ á miłośćibych nie miał/ nic mi to nie pomaga.

4. Miłośćći iest ćierpliwa/ dobrotliwá/ miłość nie zayźrzy/ miłość nie iest hardá/y nie nádeta.

5. Miłość [B] niczym sie nie brzydźi iákoby nieprzystoynym/nie szuka co iest iey/nie bywa wzruszoná ku gniewu/ nie myśli złego.

6. Nie ráduie sie z niespráwiedliwośći/ale sie weseli z prawdy.

7. Wszytko znosi/ [C] wszytkiemu wierzy/wszytkiego sie nádziewa/ wszytko ćierpi.

8. Miłość nigdy nie odpada/ choć y proroctwá bedą zgłádzone/iezyki vsthaną/y [D] vmieietność bedźie zniszczoná.

9. Abowiem po [E] cześći znamy/ y po cześći prorokuiemy.

10 Ale gdy przyydźie to co iest doskonálego/tedy to co iest po cześći zginie.

11. Gdym był dźiećiećiem/ mowiłem iáko dźiećie/ myśliłem iáko dźiećie/ rozumiałem iáko dźiećie/lecz gdym sie stał meżem/ zátárłem ty rzeczy ktore dźiećinne były.

12. Abowiemći teraz widziemy przez zwierćiadło/y przez [F] podobieństwo/ ále w on czás oblicznie vyzrymy/ teraz znam po cześći/á w on czás poznam iáko [G] náuczon bede.

13. A terazći trwa wiárá/ nádźieiá/ miłość/ty trzy rzeczy/á z nich nawiecsza iest miłość.

Kápitulá 14.

1. Záleca miłość/y dar rozmáitych iezykow/ y ine dáry duchowne/ á nawiecey Proroctwo. 26. Dobry porządek kośćielny. 34. Milczenie y vczćiwość białych głow.

1. Naśláduyćie miłośći/ żądayćie dárow duchownych/ ále wiecey ábyśćie [A] prorokowali.

2. Abowiem ktory mowi iezyki obcymi/nie ludźiam mowi ále Bogu/bo go żaden [B] nie słyszy/ á on duchem mowi táiemnice.

3. A ktory prorokuie/opowieda ludźiam zbudowánie/y nápominánie/y poćieszenie.

4. Ktory iezykiem obcym mowi/sámego siebie buduie/á kthory prorokuie/zbor buduie.

5. A chćiałbym ábyśćie wszyscy mowili iezyki/ále wiecey ábyśćie prorokowáli/ábowiem wiecszy iest ten ktory prorokuie/á niż ten co iezyki mowi/ wyiawszyby wykłádał / áby zbor wźiął budowánie.

6. A teráz bráćia gdybych przyszedł do was iezyki mowiac/coż wam pomoge iesli wam nie bede mowił/ ábo przez obiáwienie/ábo przez wiádomość/ábo przez proroctwo ábo przez náuke?

Wszák

Rzym.12. Efez.4.

C To iest/ Boskiego.

* Mát.17.v.11.

A Drudzy czytáią/ abych sie chlubił/ á to znáć iż ty nie mogą sie podobáć Bogu ktho czyni dla swey chwały nie dla miłośći Bożey áni bliźniego/bo też y szátan ma swoie męczenniki.

B Nie brzydźi sie niczym iákoby iey nieprzystało/ owszem iesth skłonna ku wszythkim y podleyszym rzeczam/á to przykłádem Krysthusowym ktory przyszedł aby wszytkim służył.

C Nie áby sie dáłá oszukáć/ále prosto postepuie kiedy ma kogo sądźić.

D To iesth/sposob nábywánia vmieietnośći z proroctwá / ábo z náuki inszych.

E To iest/niedoskonáłym sie sposobem vczemy/gdyż y sámi náuczyćielowie nie są doskonáłemi.

F Słowo Greckie znáczy rzecz zátrudnioną y skrytą.

G Abowiem iáko zacnieyszy doktor nász sam pan Bog bedźie/tákże też bedźie y zacnieyszy sposob náuki/patrząiąc ná obliczność Bożą y gdy przyidźiem ku lepszemu stánowi to iest gdy obleczemy nieśmiertelność / tedy thez bedźie y doskonalsza náuká

A To iest/ wykłádáli słowo Boże ku zbudowániu kośćiołá.

B To iest/rozumie.

7. Wszák ty rzeczy ktore dusze nie máiac glos dawáia/choć piszczalká/choć hárfá/iesliby dźwiekow rozności nie dawáły/ iákoż bedźie poznano to co ná piszczalce ábo ná hárfie gráia?

8. Abowiem iesliby niepewny glos trabá dálá/ ktoż sie ku woynie gotowác bedźie?

9. Tákże y wy iezykiem ieslibyśćie nie dáli mowy znáczney/iákoż bedźie rozumiano co sie powieda? bo bedźiećie ná wiátr mowić.

10 Jáko ná przykłádźie/ ták wiele iest glosow ná świećie/á żaden z nich[C] nie iest niemy.

C To iest/nieznáczny.

11. Jeslibych tedy nie wiedźiał co znáczy glos/bede obcego iezyká człowiekiem/á ten ktory mowi/bedźie theż v mnie obcego iezyká człowiekiem.

12. Ták też y wy gdyż duchownych rzeczy żadaćie/ szukayćież ábyśćie w nich przewyzszáli ku zbudowániu Kośćiolá.

13. Dla tego ktho mowi iezykiem obcym/niech prosi áby mogl wykłádáć.

14. Bo ieslibych sie modlił iezykiem / modlić sie duch moy/ále wyrozumienie moie iest[D] niepożyteczne.

D To iest/Ja drugim nic niepomagam.

15. Coż thedy iest? bede sie modlił duchem/ bede sie theż modlił y wyrozumieniem/bede śpiewał duchem/á też bede śpiewał wyrozumieniem.

16 Bo ieslibych[E] błogosłáwił duchem ten ktory iest z pospolstwá/iákoż rzecze Amen ná twe dźiekowánie/gdyż nie wie co ty mowisz?

E To iest/ieslibym sie modlił wzgromádzeniu zá wszytkimi.

17. Abowiem dobrze ty dźiekniesz/ále drugi sie nie buduie.

18. Dźiekuieć Bogu moiemu/ iż wiecey niż wy wszyscy mowie iezyki.

19. Lecz w zgromádzeniu wole pieć słow moim wyrozumieniem powiedźieć/abych też y drugie náuczył/niżeli dźiesieć tysiecy słow iezykiem obcym.

20 *Bráćia nie badźćie dźiećmi w rozumieniu/ále badźćie dźiećmi złośćia/ y rozumem doskonáli.

* Mát.18.v.3.

21. W zakonie nápisano iest/ † Przeto przez ludźi obcego iezyká y cudzemi wárgámi bede mowił ludowi temu/ á przedsie mie y ták nie vsłucháia/mowi Pan.

† Ezá.28.v.11.

22 A tákże iezyki sa ná znák nie tym ktorzy wierza/ále tym ktorzy nie wierza/ proroctwo záśie nie tym kthorzy nie wierza/ále tym ktorzy wierza.

23 Gdyby sie tedy wszytko zgromadzenie wespoł zeszło/y wszyscy iezyki mowili/á weszliby nie náuczeni ábo nie wierni/izali nie rzeka że száleiećie?

24 A gdyby wszyscy prorokowáli / á wszedł ktho nie wierny ábo nie náuczony/bywać od[F] wszytkich sztrofowan/ od wszytkich bywa rozsadzon.

F To iest/od tych co prorokuia.

25 Y tákże skrytośći sercá iego bywáia obiáwione/ á ták vpadszy ná oblicze da chwałe Bogu / opowiedáiac że Bog w was iest prawdźiwie.

26 Coż tedy iest bráćia? gdy sie schodźićie káżdy z was ma Psalm/ ma náuke/ma iezyk/ma obiáwienie/ma wykłádánie/ wszytko tedy niech bedźie ku zbudowániu.

27 Choćiaż kto iezykiem mowi / niech tho bedźie po dwu/ ábo nawiecey po trzech/á kthemu ieden po drugim/á ieden niechay wykłáda.

28 A iesliby wykłádáczá nie było/ niech milczy ten w zgromadzeniu ktory obcym iezykiem mowi/á niech mowi sobie á Bogu.

29 Prorocy też niech mowia dwá ábo trzey/á inszy niechay rozsadzáia.

30 A iesliby inszemu ktory siedźi było obiáwiono/pirwszy niechay milczy.

31. Bo możećie wszyscy po iednemu prorokowáć/áby sie wszyscy vczyli/y wszyscy poćieszeni byli.

32 Y duchowieć Prorokow sa[G] poddáni Prorokom.

G Aby inszy mogli rozsadzáć to co drugi mowi/iesli wszytkoż Boże iest.

33 Abowiemći Bog nie iest Bogiem zámieszánia/ále pokoiu/iáko we wszytkich zborzech świetych.

34 [g] Niewiásty wásze niech milcza we zborzech / ábowiemći mowić im nie iest dopuszczono/ále im roskazano áby poddane były/iáko[♀] y zakon mowi.

g 1.Tym.2.v.11. ♀ 1.Moy.3.v.16.

35 A iesli sie czego náuczyć chca/ niech domá swych meżow pytáia/ ábowiemći nieprzysthoyna rzecz iest niewiástam w zgromádzeniu mowić.

36 Jzali od was weszło słowo Boże? Jzali ku wam tylko przyszło?

37 Jesliże kto zda sie być Prorokiem/ ábo duchownym/ niech vzna ty rzeczy ktore wam pisze być Páńskim roskazániem.

38 A iesli ktho nie wie/[H] niechay nie wie.

H To iest/ten ktory miedzy wámi iesth vczony/ ktho co rozumie/ mowie iest od Bogá/ á ktory nie rozumie/ niech vznawa swoie nieumiejętność/ á niech Kośćiolá nie trwoży/ ... [illegible]

39 A tákże bráćia żadayćie tego ábyśćie prorokowáli/á iezyki mowić nie zábrániayćie.

40 A wszytki rzeczy niechay beda vczćiwie y porzadnie spráwowáne.

Kápitu-

KApitulá 15.

1. Dowodzi zmartwych wstánia vmárłych. 3. A naprzod Krystusowego. 21. Potym náßego. 35. Opisuie sposob iego.

1. *Oto bráćia oznáymuie wam Ewanielia/ kthoram wam przepowiedział/ ktoraśćie też przyieli/ y w ktorey też stoićie.

2. Przez ktora też záchowáni iesteśćie/ ieśli pámietaćie ktorym sposobem przepowiedziałem wam/ wyiawszy byśćie prożno vwierzyli.

3. Abowiem naprzod podałem wam com też sam wział/ tho iest/ że Krysthus vmárł zá grzechy násze/ według † pismá.

4. ⁄ Ktemu że iest pogrzebion/ że theż wzbudzon iest trzećiego dniá według pismá.

5. ♀ Y był widzian od Cefásá/ potym od onych dwunaście.

6. Zátym widzian iest wiecey niż od piąći set bráćiey záraz/ z ktorych wiele ich trwa áż do tego czásu/ á niektorzy też zásneli.

7. Pothym iest widzian od Jákubá/ potym od wszytkich Apostołow.

8. * Ná ostátek po wszythkich vkazał sie theż y mnie iákoby poronionemu płodowi.

9. † Bomći ia iest namnieyszy z Apostołow/ kthorym nie iest godzien ábych był nazywan Apostołem/ iżem prześladował kośćioł Boży.

10 Ale z łáski Bożey iestem thym/ czymem iest/ á łáská ie° przećiwko mnie prożna sie nie stáła/ álem wiecey prácował niż oni wszyscy/ wszákże nie ia/ ále łáská Boża ktora iest ze mna.

11 Y ia tedy y oni/ thak przepowiedamy/ y tákeśćie vwierzyli.

12 A ieślize Krysthus przepowiedan bywa/ iż zmartwych wzbudzon iest/ Jákoż mowia niektorzy miedzy wámi/ że zmartwychwstánia niemász?

13 Abowiem ieśli zmartwychwsthánia niemász: tedyć áni Krystus iesth wzbudzon.

14 A ieślić Krysthus nie iesth wzbudzon: isćiec iest prożne násze przepowiedánie/ prożna też y wiárá wászá.

15 Y my też náyduiemy sie fałszywemi świádki Bożymi/ iżeśmy świádczyli o Bogu że Krystusá wzbudził: ktoregoć nie wzbudził/ ieślize vmárli nie bywáia wzbudzeni.

16 Abowiem ieślizeć vmárli wzbudzeni nie bywaia: ánić Krysthus wzbudzon iest.

17 A ieśliż Krysthus nie wzbudzon: prożnać iest wiárá nászá/ ieszcze iesteśćie w grzechách wászych.

18 A tákże y ći też pogineli ktorzy zásneli w Krystusie.

19 Jeśliż tylko w tym żywoćie w Krystusie nádzieie mamy/ nad wszytki ludźi iesteśmy nanedznieyszy/

20 Ależ teraz Krysthus zmartwych wzbudzon/ y stał sie pierwszym tych ktorzy zásneli.

21 Bo gdyż przez człowieká śmierć przyszłá/ też y przez człowieká powstánie zmartwych.

22 Abowiem iáko przez Adámá wszyscy vmieráia/ ták y w Krystusie wszyscy ożywieni beda.

23 ♀ A káżdy porzadkiem swoim/ Krystus pierwszy powstał/ potym ći ktorzy sa Krystusowymi/ powsthána w przyśćie iego.

24 Potym koniec bedźie gdy poda krolesthwo Bogu á oycu/ gdy zniszczy wszelkie przełożeństhwo y wszelka zwierzchność y moc.

25 * Boć on krolowáć musi/ áżby położył wszytki nieprzyiaćioły pod nogi swoie.

26 A osthatni nieprzyiaćiel Smierć bedźie zniszczona.

27 † Boć wszytki rzeczy podał pod nogi iego/ A gdy mowi/ że mu wszytki rzeczy poddáne sa/ iáwna rzecz iest iż to bywa mowiono okrom tego/ ktory mu poddał wszytki rzeczy.

28 A gdy mu wszytki rzeczy poddáne beda/ tedyć też y sam syn bedźie poddan temu ktory mu poddał wszytko/ áby Bog był wszytkim we wszytkich.

29 Bo ináczey/ coż vczynia ći ktorzy sie zá [A] vmárłe krzcza? ieślize koniecznie vmárli wzbudzeni nie bywáia/ przecz sie zá vmárłe krzczeni bywáia?

30 Przecz też y my ná káżdy czás w niebespieczeństwie iesteśmy?

31 [B] Káżdyć dźień vmieram przez chwałe wászę/ kthora mam w Jezusie Krystusie pánie nászym.

32 [C] Jeślizem według człowieká w Efezie z [D] źwierzęty walczył/ kthoryż mam z tad pożytek/ ieśli vmárli wzbudzeni nie bywáia? ⁄ [E] Jedzmy y piymy/ boć iutro pomrzemy.

Marginalia:

† Gal.1.v.11.

† Ezá.53.v.5. Jon.2.v.1. 1.Piotr.2.v.24.

† Jan.20.v.19.

* Dziei.9.v.8. [illegible].9.v.3.

† Efe.3.v.7.y.8.

⁄ Kol.1.v.18. Ziaw.1.v.5.

♀ 1.Tes.4.v.15.

* Psálm.110.v.1. Dziei.2.v.34. Zyd.1.v.13.

† Psál.8.v.7. Zyd.2.v.8.

A Ludźie Krześciáńscy gdy bywáia krzczeni/ thedy sie dla tego krzcza áby z Krystusem powstáli/ á toć iesth krzćić sie zá vmárłe/ tho iest sámi zá sie w nádźieie zmartwychwstánia/ coby iśćie głupie czynili iesliby zmartwychwstánie być niemiało.

B Ku they rzeczy biorę sobie ná świádectwo wszythki moie kłopoty z ktorych sie prawdźiwie chlubić mogę żem ie podeymował.

C To iest/ nie z nátchnienia Bożego áni sie ogladáiac ná Bogá/ ále ábo prożna chwała/ ábo nie rozmyślnie bedac przywiedźion k temu.

D To iest/ z Zydmi z kthoremi wiodł burdę przez trzy mieśiace y z onemi záklináczmi syny Scewy káplaná nawyższe°/ o czym masz Dziei.19.

⁄ Ezá.22.v.13. Madr.2.v.6.

E Ty sa słowá Epikurow kthorzy nic inszego nie pátrza iedno roszkoszy swey.

R Nieblądź-

33 Nie błądźcież/ Złeć rozmowy pſuia obyczáie dobre.

34 Ocuććież ſie ſpráwiedliwie/ á nie grzeſzćie: boć niektorzy nieznáia Bogá/ mowięć to ábych was F záwſtydził.

F To ieſt/ áby was było wſtyd thych náſládowáć.

35 Ale rzecże ktory/ Jákoż wbudzeni bywáia vmárli/ á w iákiem ćiele wychodzą?

36 Szalony/ Tho co ty ſieieſz/ nie bywa ożywiono/ ażby obumárło.

37 Y co ſieieſz/ nie ſieieſz ćiáłá kthore ma wynidź/ ále gołe ziárno/ (iáko ná przykład) pſzeniczne ábo iákie inſze.

38 Ale Bog dáie mu ćiáło iáko chćiał y káżdemu náſieniu iego włáſne ćiáło.

39 Nie ieſtći wſzelkie ćiáło iednymże ćiáłem/ ále inſze ieſt ćiáło ludzkie/ á inſze ćiáło bydlęce/ inſze ryb/ á inſze pthakow.

40 Sa też ćiáłá niebieſkie/ y ćiáłá ziemſkie/ áleć inſza ieſth chwałá niebieſkich/ á inſza ziemſkich.

41 Inſza ieſt chwałá ſłońcá/ á inſza mieſiacá/ y inſza gwiazd: ábowiem gwiazdá od gwiazdy ieſth rozná w chwale.

42 Tákći y zmartwychwſthánie/ Bywa wſiáne ćiáło poddane ſkáżeniu/ á bywa wzbudzone nie ſkáżone.

43 Bywá wſiáne G procż vczćiwośći/ á bywa wzbudzone vwielbione: bywa wſiane mdłe/ á bywa wzbudzone mocne.

G To ieſth/ iákoby obrzydłe/ bo nie máß nic obrzydłey ßego iednowidźieć trupá.

44 Bywa wſiáne ćiáło do czáſu duſza żywiace/ a bywa wzbudzone ćiáłem H duchownym/ Jeſtći ćiáło duſza do czáſu żywiace/ ieſt też y ćiáło duchowne.

H Dawa znáć iż ćiáłá wiernych Bożych po zmartwych wſtániu wieczne y vwielbione bedą máiąc vczeſnicthwo przyrodzenia Bożego.

45 Tákći też ieſt nápiſano/ g Stał ſie pierwſzy człowiek Adam w duſze żywa/ á poſledni I Adam ſthał ſie duchem ożywiáiacym.

g 1.Mo.2.v.7.

I To ieſt/ Kryſtus

46 Ale ſie nie pierwſzym ſtáło co ieſth duchowne/ ále to ktore ieſt duſza do czáſu żywe/ potym ktore duchowne.

47 Pierwſzy człowiek z ziemie ziemſki ieſt/ wthory człowiek ſam Pan z niebá ieſt.

48 Jáki ziemſki/ tácy y ći ktorzy ziemſcy ſa/ á iáki on niebieſki/ tácy y ći ktorzy ſa niebieſcy.

49 Jákoſmy noſili wyobráżenie ziemſkiego/ będziem też noſić wyobrażenie y niebieſkiego.

50 A toć mowie brácia/ żeć K ćiáło y krew kroleſtwá Bożego dziedziczne otrzymáć nie mogą/ áni ſkáżenie nie otrzymáwa dziedzicthwá nieſkáżonego przyrodzenia.

K To ieſt/ poki nie bedą odnowione y ożywione przez duchá Kryſtuſowego.

51 Otoć wam táiemnice powiedam/ Nie wſzyſcyć záſniemy/ ále wſzyſcy odmienieni będziemy.

52 Bárzo predko y we mgnieniu oká * ná głos traby oſtháteczney/ (ábowiemći zatrabi/ á vmárli wzbudzeni będą nie ſkáżeni/ y my będziemy odmienieni).

* Mat.24.v.31. 1.Tes.4.v.16.

53 Boć muſi to ſkáżone przyoblec nie ſkáżone przyrodzenie/ y to śmiertelne przyoblec nie śmiertelność.

54 A gdy to ſkáżone † przyobleczże nie ſkáżone przyrodzenie/ y to śmiertelne przyobleczże nieśmiertelność/ tedy ſie ſtánie ſłowo nápiſáne/ ‖ Smierć ieſt pożárta w zwyćieſtwo.

† Oze.13.v.14. Żyd.2.v.14.

‖ Jan.5.v.5.

55 Gdzież ieſth zwyćieſthwo twe o śmierći? gdzież ieſth bodziec twoy o grobie?

56 A bodziec śmierći ieſtći grzech/ á moc grzechu zakon.

57 Ale dziekuie Bogu kthory nam dał zwyćieſtwo przez Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

58 A ták brácia moi mili bądźćie mocni/ nie poruſzeni/ obfithuiacemi w vczynku Páńſkim záwſze/ wiedząc iż pracá wáſzá nie ieſthći prożna w Pánie.

Kapituła 16.

1. Około ſkłádánia iáłmużny. 13. Nápomina ie aby trwáli w wierze y w miłości Kryſtuſowey y bliźniego. 15. Pozdrawiania y zálecania. 23. Życzy im wßego dobrego.

1. ZAthym około ſkłádania dla świethych/ iákom poſtánowił w kośćielech Gálácyyey/ ták też y wy czyńćie.

2. Pierwſzego dniá w tego dniu káżdy z was niechay odłoży zbieráiac/ co z dobrotliwośći Bożey będźie mogł/ iż by gdy przyide ſkłádánia nie czyniono.

3. A gdy przyide/ ktorebyśćie kolwiek chwalili przez liſty/ ty poſle áby odnieſli ſzczodrobliwość wáſze do Jeruzálem.

4. A ieſliby ſłuſzna rzecz byłá/ ábych też y ſam ſzedł/ oni ze mna poydą.

Y przyideć

5. Y przyidę do was przeszedszy przez Mácedonia : bo przez Mácedonia poydę.

6. A podobno pomieszkam przy was/ ábo y zimowáć będę ábyśćie mię pro/wádźili kędy kolwiek poydę.

7. Abowiem niechcę was teraz wi/dźieć śpiesząc się w drogę/ ále spodźiewam się iż pomieszkam z wámi do czásu/ * ieśli Pan dopuśći.

* Dźiey. 4. v. 19. Iák. 4. v. 15.

8. Pomieszkam thesz w Efezie áż do świątek.

9. Abowiem drzwi mi są otworzone wielkie y skuteczne y wiele przećiwnikow.

10 A ieśliby przyszedł Tymotheusz/ pátrzćie áby bespiecznie mieszkał mię/dzy wámi : bo vczynek Páński sprá/wuie iáko y ia.

11 Niechay go tedy nikt sobie lekce nie waży/ ále odprowadźćie go spokoy/nie/ áby do mnie przyszedł/ gdyż go czekam z bráćią.

12 Przytym co się tycze Apollosá brátá/ bárzom go prosił/ áby szedł do was z bráćią/ ále koniecznie niemiał teraz woley iść/ ále przyidźie gdy czás po temu mieć będźie.

13 Czuyćież y stoyćie w wierze/ mężnie sobie poczynayćie/ bądźćie stałemi.

14 Wszythki rzeczy wásze niech będą z miłośćią spráwowáne.

15 A proszę was bráćia/ Wiećie dom Stefány być [A] pierwszym w Achaiiey/ áiż się podał ná posługowánie świętych.

[A] To iest/ kthorzy napierwszy przyięli Ewánielią w Acháyiey.

16 Abyśćie byli poddáni tákowym/ y káżdemu ktory pomaga y prácuie.

17 Ráduię się z przyśćia Stefániego y Fortunatá/ y Acháiká/ ábowiem ći nagrodźili mi niebytność wászę.

18 Bo ochłodźili duchá mego y wászego/ á przetoż poznáyćie tákowe.

19 Pozdrawiáią was zbory Azyiey/ pozdrawiáią was bárzo w Pánu Akillá y Pryscyllá / y z tym zborem ktory iest w domu ich.

20 Pozdrawiáią was bráćia wszyscy * Pozdrowćie iedni drugie świętym pocáłowániem.

* Rzym. 16. v. 16. 2. Kor. 13. v. 12. 1. Piotr. 5. v. 14.

21 Pozdrowienie ręką moią Páwło/wą.

22 Jeśli kto nie miłuie Páná Jezusá Krystusá / niech będźie przeklętym y [B] Máránátá.

[B] To iest/ zátrácenie ábo zábićie.

23 Łáská Páná Jezusá Krysthusá niech będźie z wámi.

24 Miłość moiá iest z wámi wszytki/mi w Krystusie Jezusie Amen.

Pierwszy list do Korynthow pisan był z Filipis przez Stefáne/ y Fortunatá/ y Acháiká/ y Tymoteuszá.

List Wtory do Koryntow Páwłá Swiętego.

Kápitułá 1.

8. Státeczność swoię okázuie w szczerośći przepowiedánia swego. 18. Ktore się zgadzáło z prawdą nienáruszoną Ewánieliiey Krystusowey. 22. Ktora iest zápieczętowána w sercach nászych przez duchá świętego

1. Páweł Apostoł Jezusá Krystusá przez wolą Bożą / y Tymoteusz brat/ kośćiołowi Bożemu ktory iest w Koryńcie / ze wszytkimi świethemi ktorzy są we wszytkiey Acháiiey.

2. Łáská niech wam będźie y pokoy od Bogá Oycá nászego / y od Páná Jezusá Krystusá.

3. * Niech będźie błogosłáwiony Bog y Oćiec Páná nászego Jezusá Krystusá/ Oćiec on namiłosierniejszy / á Bog wszelákiego poćieszeniá.

* Efes. 2. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 3.

4. Ktory nas ćieszy we wszelkim vćisku nászym/ ku temu ábysmy mogli ćieszyć ty kthorzy są w káżdym vtrapieniu przez poćiechę ktorą nas sámy ćieszy Bog.

5. Bo iáko w nas obfituią vtrapienia [A] Krystusowe / ták przez Krysthusá obfituie y poćiechá nászá.

6. [B] A choć bywamy vtrapieni/ toć bywa dla poćiechy wászey/ y zbáwienia kthore się spráwuie w ćierpliwośći tychże vćiskow ktore y my ćierpimy/ á nádźieiá nászá o was mocna iest/ Choć też poćiechy bierzemy/ tedy to bywa dla wászey poćiechy y zbáwienia.

7. Wiedząc to iż iáko iesteśćie vczestniki vtrapienia / ták też będźiećie vczestniki poćiechy.

8. Abowiem nie chcemy ábyśćie nie mieli wiedźieć bráćia / o vćisku nászym kthorysmy mieli w Azyiey/ tho iesth / iżesmy bárzo nad przemożenie

[A] To iest / kthore ćierpiemy dla Krystusá.

[B] Abowiem choćiaż nam dármo zbáwienie bywa dáne/ ále iż do niego przychodźimy pewną drogą tho iesth wykonawszy bieg żywothá niewinnego y pobożnego / a dla thegoż powiedźiano iż spráwuiemy zbáwienie násze / o czym iáśnie świadczył tenże Apostoł do Fili. 2. v. 12. Ale iż ieden Bog iesth ktory wszythko w nas z swey łáski dármo spráwuie/ á dla tegoż rzeczono iż on w nas sam spráwił zbáwienie przez ty rzeczy przez kthore nam potrzebá mieć się ku żywotowi wiecznemu/ zwyćiężywszy wszytki trudnośći.

 násze

nászе byli obćiażeni/thak iżesmy práwie zwatpili y o żywoćie.

9. Ale y sámi v siebie mielismy [C] wyrok śmierći/ ábysmy nie dufáli sámi w sobie/ ále w Bogu ktory wzbudza vmárle.

10 A ktory z tákowey śmierći wybáwil nas y wybawia/ w ktorym nádzieię mamy iż też iesscze wybáwi.

11 † Gdy też wy bedźiećie nam pomágáć modlitwa kthora zá nas czynić bedźiećie/ ábyzá [D] dobrodzieysthwo ktore nam iest od wielá ich dáne były czynione dźieki zá nas od wiela ich.

12 Abowiem toć iest przechwálánie náasze świádectwo sumnienia nászego/ iż z prostośćia y z sczerośćia Boża/ nie z madrośćia ćielesna/ ále z laska Boża przebywálismy ná świećie/ á zwlasscza miedzy wámi.

13 Bo nie insze rzeczy pissemy wam/ni żli czytaćie/ábo też znaćie/ á nádzieiwam sie/ iż do końcá też poznaćie.

14 Jákośćie też poználi nas poczesći/ iż iestesmy przechwalániem wászym/ iáko y wy nászym/ w dzień Pana Jezusow.

15 A thák z thym vfániem chćialem przyidź do was przed thym/ ábyśćie wtore dobrodzieystwo mieli.

16 Y przez was przeydź do Mácedoniiey/ y zásie z Mácedoniiey przeydź do was y od was być doprowádzon do Zydowskiey źiemie.

17 A gdym to vmyslil/ izálim vżyl iákiey niestátecznośći? ábo izali ty rzeczy ktore mysle/ wedlug ćiala mysle/ áby we mnie bylo [E] Ták/y Nie?

18 Owszem [F] wierny iest Bog/ iż [G] mowá nászá do was nie bylá/ták y nie.

19 Abowiem syn Boży Jezus Krystus/ktory miedzy wámi przez nas iest przepowiedan/to iest/ przez mie y przez Sylwáná / y Tymoteusszá/ nie byl Ták y Nie/ále Ták [H] w nim bylo.

20 Abowiem ile iest obietnic Bożych/ w nim sa [I] Ták / á w nim Amen/ ku chwale Bożey przez nas.

21 Przytym ten kthory nas potwierdza z wámi w Krystusie/ y ktory nas pomázal iestći Bog.

22 Ktory thez zápieczetowal nas/ y dal zadátek duchá w sercách nászych

23 A ia wzywam Boga ná świádectwo/ná dusse moie/ iż folguiac wam iesszczem nie przyszedl do Koryntu.

24 Nie iżebysmy [K] pánowáli nád wiára wászą/ ále iż iestesmy sludzy wesela wássego: abowiem wiára stoićie.

[C] To iesth/ iużem byl práwie vmyslil vmrzeć.

† Rzym.5.v.3.

[D] To iest/ iż byl wywolon od niebespieczeństwá.

[E] To iesth/ ábych raz miał ták powiedźieć/ á drugi raz ináczey.

[F] To iest/prawdźiwy o ktorego wiernośći watpić sie nie godźi.

[G] Mowa názywa opowiedánie Ewánieliey/ktore ni w czym sobie przećiwne nie bylo iedno záwżdy iednáki.

[H] To iest/ w Bogu ktore° syn iest Krystus napewnieysza prawda oycowska.

[I] To iest/pewne á nie odmienne slowo obietnic iego.

[K] Abowiem iż sie ták zda iákoby Páwel miał mowić z roskazowániem/ tedy im oznáymuie vmysł swoy iákoby rzec chćiał/ iż nie przyssedłćiem ábych wam folgowáć miał/ták tho rozumieyćie nie iákobych ia co mogł stánowić sam z siebie około chwały Bożey/ y około zwiazánia y rozwiazánia sumnienia wásszego/ ále iżem iest sluga Bożym ku potwierdzeniu y poćiesseniu wásszemu.

Kápitulá 2.

1. Okázuie milość swoie przećiwko nim. 7. Napominaiac áby w láske przyieli thego ktory pokutowal. 14. Chwali sie w Bogu/ iż nauká iego bylá skuteczna áby iey prágneli. 17. A iżby potwarce byli zgánieni.

1. A Lem to vmyslnie vczynil/ ábych zásie nie przyszedl z zásmuceniem do was.

2. Bo iesli bych ia was zásmućil/ á ktoż iest coby mie vweselil/ iedno ten ktory [A] smuthek ma ze mnie?

3. A tom ći wam nápisal/ ábych przyszedszy nie miał z tych smutku / z ktorych bych sie miał weselić / vfáiac o was wszytkich/ że wesele moie wszytkich was iest.

4. Bomći wam nápisal z wielkiego vćisku y vtrapienia sercá moie° z wielá lez/ nie ábyśćie byli zásmuceni / ále ábyśćie milość moie poználi/ kthora ia mam bárzo obfita przećiwko wam

5. A iesliż kto przyniosl to zásmucenie/ nie mnieć zásmućil/ ále poczesći was wszytki/ ábych onego nie obćiażył.

6. Dosyćći ma tákowy [B] czlowiek ná zfukániu tym/ kthore sie od wiela ich stalo.

7. Ták iżbyśćie wy mu dáleko wiecey odpuśćić mieli/ y ćiesszyć go/ by snadź zbytnim smuthkiem nie byl pochłániony tákowy.

8. Przetoż was prosse/ ábyśćie milość przećiwko niemu skuteczna okazali.

9. Abowiemći też dla tegom byl nápisal/ ábych doświádczenie wásze poznal/ to iest/ iesliże ná wszytko poslussni iestesćie.

10 A komu wy co przepuśćićie y ia też/ ábowiem iesłim ia co przepuśćil komu/ dla wásem przepuśćil [C] przed oblicznośćia Krystusowa.

11 Aby nas szátan [D] nie posiadl/ ábowiemći wiem y zmyslánia iego.

12 A gdym przyszedl do Troády ku przepowiedániu Ewánieliiey Krystusowey/ y gdy mi sa [E] drzwi przez Páná otworzone.

13 Nie miałem vlżenia duchowi moiemu/ iżem nie nálazl Tytá bratá moiego/ ále pożegnawszy sie z nimi/ wyszedlem do Mácedoniey.

14 A dźiekuie Bogu/ ktory nas záwsze zwyćieżcámi czyni w Krystusie/ y wonność vznánia swego obiáwia przez nas ná káżdym mieyscu.

Bo iestesmy

[A] To iest/ [illegible] pssećiu [illegible]

[B] To mowi o onym co byl wyrzucon dla grzechu nieczystego.

[C] To iest/ nie obłudnie.

[D] To iest/ [illegible] gość nasse [illegible]

[E] To iest/ mialem przystep [illegible] ku zbudowániu [illegible] sciołá Páńskiego.

15 Bo iesteśmy dobrą wonnośćią Krystusową Bogu w tych ktorzy zbáwieni bywáią/ y w tych ktorzy giną.

16 Thym [F] wonnośćią śmierći ná śmierć/ á onym wonnośćią żywotá ku żywothowi/ ále ku thym rzeczam ktoż iest godny?

17 *Bo nie [G] przekupuiemy iáko wieleich/ słowem Bożym/ ále iáko z szczerośći/ á iáko z Bogá przed oblicznośćią Bożą o Krystusie mowimy.

(To iest/ moc Ewánieliey iest ták wielka/ iż sámą wonnośćią swoią ie zbáwić ábo zatrácić.
G Greckie słowo znáczy fałszuiąc słowo Boże.
* Wyższey.4.v.2.)

Kápitułá 3.

1. Vrząd swoy zacnym czyni. 7.13. Przyrownánie zakonu z Ewánielią.

1. Izaż sie záśię zálecáć poczynamy? Czyli potrzebuiemy/ iáko niektorzy listhow zálecáiących do was/ ábo też od was zálecáiących?

2. Listem nászym wy iesteśćie nápisánym w sercách nászych/ ktory znáią y czytáią wszyscy ludźie.

3. Gdy sie okázuie/ że iesteśćie listhem Krysthusowym przez nászę posługę sprawionym/ nápisánym nie inkaustem/ ále duchem Bogá żywego/ nie ná tablicách kámiennych/ ále ná tablicách sercá ćielesnych.

4. A mamyć tákowe vfánie ku Bogu przez Krystusá.

5. Nie iżebyśmy byli godni sámi od siebie co myślić iákoby z nas sámych/ ále godność nászá z Bogá iest.

6. Ktory też vczynił nas godnemi sługámi nowego Testámentu/ nie [A] pismá/ ále [B] duchá/ ábowiem pismo zábiia/ á duch ożywia.

(A To iest/ przepowiedáne tylko z wierzchne pismá/ martwe y niepożyteczne iest.
B To iest/ náuká duchowna kthora powierdza w sercách przymierze Boże.)

7. A ieslić też posługá śmierći w piśmie wyrázoná ná kámieniách byłá chwálebna/ ták iż też synowie Izráelowi nie mogli pátrzyć ná oblicze Moizeszowe/ dla chwały obliczá iego ktora miáłá zniszczeć.

8. Iákoż nie dáleko wiecey posługá duchá będzie chwálebna?

9. Bo ieslić posługá potępienia iesth chwálebna/ dálekoć wiecey posługá spráwiedliwośći obfituie w chwale.

10 Abowiem to co było vwielbiono/ nie z teyći strony było vwielbiono/ to iesth co sie thycze chwały przewyższáiącey.

11 Bo ieslić tho co miáło zniszczeć było chwálebne/ dálekoć to wiecey co trwa iest chwálebne.

12 Przeto máiąc táką nádźieię/ práwie iáwney mowy vżywamy.

13 *A nie iesteśmy iáko Moizesz ktory kłádł zasłonę ná oblicze swoie/ dla tego áby synowie Izráelowi nie pátrzyli ná [C] koniec tego co miáło zniszczeć.

(* 2.Mo.34.v.33.
C To iest/ iż niemogły do gruntu zrozumieć vrzędu/ y posługi Moiżeszowey.)

14 Ale zátwárdzone są zmysły ich: ábowiem áż y do dźisieyszego dnia tażża słoná w czytániu stháręgo Testámenthu trwa/ nie będąc odkryta/ ktora przez Krystusá zniszczona bywa.

15 Ale áż do dźisieyszego dnia gdy Moizesz czythan bywa/ zasłona leży ná sercu ich.

16 A gdy sie do Páná [D] náwroći/ będźie odiętá zasłoná.

17 †A Pan iestći duch/ á gdźieć duch Páński/ támći wolność.

18 A my wszyscy odkrythym obliczem w chwale Páńskiey iáko w zwierćiedle sie przypátruiąc w toż wyobráżenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę/ ták iáko od duchá Páńskie°.

(D To iest/ kiedy zakon będźie przystosowan ku Krystusowi.
† Jan.14.v.24.)

Kápitułá 4.

1. Wierność Páwłowá w spráwowániu vrzędu iego. 8. A krzyż kthory nieprzyiaciele iego przyczytáli mu ku zelżywośći/ bierze sobie ku chwále.

1. Dla tego máiąc vrząd tákowy/ iáko ći ktorzyśmy otrzymáli miłosierdźie/ nie [A] osłábiamy.

2. Alesmy odrzućili precz pokrywánia [B] nie przystoyne/ nie postępuiąc w przewrotnośći/ * áni fałszuiąc słowá Bożego/ ále okázániem prawdy zálecáiąc sie v wszelkiego sumnienia ludźi przed Bogiem.

(A To iest/ nie vstáwámi dla vćiskow y vtrapienia.
B To iest/ tym ktorzy są ná thákowy vrząd przełożeni/ ále ludźiam złym y bezecnym ktorzy sie świátłośći chronią.
* Wyższey.3: v.17.)

3. A iesli też iest zákrytá Ewánielia nászá/ iestći zákrytá tym ktorzy giną

4. W ktorych [C] Bog świátá tego oslepił zmysły/ to iest w niewiernych/ áby im nie świećiłá świáthłość Ewánieliiey Krystusowey/ kthory iest wyobráženiem Bożym.

(C To iesth/ diabeł ktoremu służą.)

5. Abowiem nie sámi siebie przepowiedamy/ ále Krystusá Jezusá Pánem/ á sámi siebie sługámi wászemi dla Jezusá.

6. Abowiem Bog ktory rzekł/ † áby sie z ciemnośći świátłość wyiáśniłá/ tenći iest ktory sie oświećił w sercách nászych ku [D] podániu świátłośći vznánia chwały Bożey w obliczu Jezusá Krystusá.

(† 1.Mo.1.v.3.
D To iest/ ábychmy będąc od Bogá oświeceni inym tey świátłośći vżyczáli.)

7. A mamyć ten skarb [E] w naczyniu gliniánym/ áby tey mocy zacność byłá Boża/ á nie z nas.

(E Choćia sludzy słowá Bożego są wzgárdzeni/ á wszákże skarb ktory oni opowiedáią zacny iest.)

8. Gdy my we wszem bywamy vtrapieni/ ále przedśie nie iesteśmy śćiśnieni/ wąt-

ni/wątpimy / ále nie zwątpimy.

9. Prześládowánie ćierpimy/ále nie bywamy opuſzczeni bywamy zrzuceni/ ále nie giniemy.

10 Záwſze [F] vmártwienie Páná Jezuſowe noſząc ná ćiele / áby y on żywot Páná Jezuſow w náſzym ćiele był okazan.

11 [G] Abowiem my ktorzy żywiemy/ záwſze bywamy wydáni ná śmierć dla Jezuſa/ aby thez żywot Jezuſow był okazan w śmiertelnym ćiele náſzym.

12 A tak że w nas okázuie śmierć moc ſwoię/ á żywot w was.

13 A iż mamy tegoż duchá wiáry/ iáko nápiſano ieſt/ // Vwierzyłem á przetożem mowił/ y my thez wierzymy/ y dla tego też mowimy.

14 Wiedząc iż ten ktory wzbudził Páná Jezuſa/ y was wzbudzi przez Jezuſá/ y poſtáwi z wámi.

15 Abowiemći wſzythki rzeczy ſą dla was / áby láſká ona bárzo obfitha/ z dziękowániem wiela ich / obfitſza ſie ſtáłá ku chwale Bozey.

16 Dla tegoć nie oſłabiámy / ále choć thez náſz zwierzchni człowiek zepſowan bywa / przedſie wnętrzny człowiek odnáwia ſie ná káżdy dzień.

17 Abowiem bárzo krotki a lekki vćiſk náſz/ zacnie á známienićie ſpráwuie nam wiekuiſta wagę chwały.

18 Gdyż my nie pátrzymy na rzeczy ktore ſą widome / ále ná ty ktore nie widome ſą / ábowiem ty ktore ſą widome / ſą doczeſne: ábowiem niewidome ſą wieczne.

F To ieſt / vtrapienia ktoremi ieſteſmy ćwiczeni ku rozmyſlániu vmártwienia żywothá doczeſnego.

G To mowi dla tego iż oni chćieli Ewánieliey bez krzyżá.

// Pſálm. 116. v. 10.

Kápituła 5.

1. O Krzyżu. 10. Dar Kryſtuſow. 20. Vrząd wiernych.

1. Záiſte wiemy / iż ieśli przybytek tego ziemſkiego [A] domu náſzego będzie ſkáżon / zbudowánie mamy od Bogá/ to ieſt mieſzkánie nie vrobione ręką/ wiekuiſte ná niebie.

2. Abowiem dla tego wzdychamy / * żądáiąc być przyobleczeni przybytkiem náſzym ktory ieſt z niebá/

3. Jeſliże będziemy nalezieni przyobleczeni/ á nie nágiemi.

4. Bo my ktorzy ieſteſmy w tym przybytku/ wzdychamy będąc obćiążonemi / w ktorym nie żądamy być zwleczeni / ále przyobleczeni/ áby pożártá byłá śmiertelność od żywotá.

5. Przytym ten ktory nas ſtworzył ku temu/ ieſtći Bog / ktory też nam dał

A To ieſt/ to ciáło ktore mamy miáſto przybytku.

* Ziáw. 16. v. 15.

zadátek duchá.

6. Dufáiąc tedy záwſze / y wiedząc że ieſteſmy przychodniámi [B] w ćiele/ ieſteſmy od Páná [C] dáleko.

7. Abowiem przez wiárę chodźimy/ á nie przez widzenie.

8. Dufamy thez/ y wolimy precz wynidź z ćiáłá/ á idź do Páná mieſzkáć.

9. A przetho też vprzeymie żądamy y mieſzkáiąc / y precz idąc / byſmy byli iemu wdzięcznymi.

10 † Abowiem mamy ſthánąć iáwnie wſzyſcy przed ſtolicą Kryſthuſową/ áby káżdy odnioſł coby ná ćiele wziął ſłuſznie wedle tego/ co vczynił / ábo dobrego ábo złego.

11 Wiedząc tedy on ſtrách Páńſki/ ludzie ku wierze przywodzimy/ á ieſtechmy v Bogá iáwnemi / y nadziewam ſie/ iż też w ſumnieniach wáſzych ieſtechmy iáwnemi.

12 A iśćie nie powtore ſámi ſiebie zálecamy wam/ ále wam dáiemy przyczynę ábyśćie ſie chlubili z nas/ żebyśćie mieli co rzec przećiwko tym ktorzy z oblicza chwały ſzukáią/ á nie z ſercá.

13 Bo [D] choć ſzáleiemy/ Bogu ſzáleiemy/ choć ieſteſmy rozumu zupełnego/ wam ieſteſmy.

14 Gdyż oná miłość Kryſthuſowá przyćiſka nas/ y gdyżechmy też to poſtánowili/ iż ieſli ieden zá wſzytki vmárł/ tedy wſzyſcy byli vmarłymi.

15 A zá wſzytki vmárł/ ábyći ktorzy żywą nápotym ſobie nie żyli/ ále temu ktory zá nie vmárł/ y powſtał.

16 Przeto nápotym żadnego nie [E] znamy wedle ćiáłá / choć thez vználiſmy Kryſtuſá wedle ćiáłá/ [F] wſzakże theraz więcey nie znamy.

17 A ták ieſli kto ieſt w Kryſtuſie/ nowemći ſtworzeniem ieſt // ſtáre rzeczy przeminęły/ oto ſie wſzytki nowo ſtáły.

18 A wſzytki rzeczy ſą z Bogá kthory nas ſobie poiednał przez Jezuſá Kryſtuſá / y dał nam poſługowánie ziednánia.

19 Abowiem Bog był w Kryſthuſie świat ſobie iednáiąc/ nie przyczytáiąc im grzechow ich/ y położył w nas mowę te ziednánia.

20 A ták w imię Kryſtuſowe ieſtheſmy posły / iákoby Bog was proſił przez nas/ Proſimy tedy dla Kryſtuſá/ ábyśćie ſie poiednali z Bogiem.

21 Abowiem to vczynił / iż ten kthory nie vznał grzechu / ſtał ſie [G] grzechem

B To ieſt/ poki żywiemy ná świećie.

C Słowo Greckie znáczy wędrowáć/ iákoby chciał rzec że ná tym świećie wendruiemy nie máiąc tu pewnego mieſzkánia áż do oyczyzny naſzey przyidziemy/ á z nim żyć będziem/ od ktorego my wedle ćiáłá ieſteſmy dáleko ieſteſmy.

† Rzym. 14. v. 10.

D Mowi wedle mniemánia [illegible]

E To ieſt/ [illegible] my ábo wáſzemy.

F Mamy Kryſtuſá znáć duchownie y wedle mocy iego nie ćieleſnie.

// Ezá. 43. v. 19. Ziáw. 21. v. 5.

G To ieſt [illegible] grzechy/ [illegible] grzechy [illegible] ſobie noſił

zá nas/ ábysmy sie sthali spráwiedli-wośćia Boża w nim.

Kápitułá 6.

Nápomina ku żywotowi krześćiiáńskiemu.

1\. Wszem iáko słudzy nápominamy was/ ábyśćie wy dármo łáski Bożey nie przyieli.

2\. Abowiem mowi Bog * Czásu przyiemnego wysłuchałem ćie/ á w dżień zbawienia ratowałem ćie/ Oto theraz czas przyiemny/ otho teraz dżień zbáwienia.

* Esa.49.v.8.

3\. Nie dawaymy żadnego pogorszenia w żadney rzeczy/ aby posługowánie nie było posromocone.

4\. Ale y we wszytkim † sthawamy sie iáko słudzy Boży/ z wielka ćierpliwośćia/ w vtrapieniu/ y w potrzebách/ y w vćiskách.

† 1.Kor.4.v.13.

5\. W vbiciu/ w więżeniu/ w rosterkách/ w pracach.

6\. Przez czynności/ przez posty/ przez szczyrość/ przez vmieietność/ przez ćichość/ przez dobroć / przez Duchá świete° / przez miłość nie obłudna.

7\. W mowie prawdy / w mocy Bożey/ przez zbroie spráwiedliwośći/ reka práwa y lewa.

8\. Przez chwále y sromote/ przez osławienie y dobra sławe/ iakoby zwodnicy/ ále prawdziwi iestesmy.

9\. Jáko nie znáiomi / ále znáiomi iestesmy/ iáko vmieraiacy/ ále otho żywiemy/ iáko bedac pokaráni / ále nie iestesmy zábici.

10 Jáko żáłuiacy/ ále záwsze weseli/ iáko vbodzy/ ále ich wiele vbogacamy/ iako nic niemáiacy/ ále wszytko trzymamy.

11 O Koryntowie/ [A] vstá násze otworzone sa ku wam/ serce nasze rozszerzyło sie.

12 Nie mieszkaćie ćiásno [B] w nas/ ále iesteście sćiśnieni w wnetrznośćiách wászych.

13 A ia od was żadam/ ábyśćie mi toż oddáli/ mowie iáko synom/ rozprzestrzeńćież sie y wy.

14 * Nie badźćie złaczeni nierzadnym iarzmem z niewiernemi: ábowiem co zá towárzysthwo sprawiedliwośći z niespráwiedliwośćia? á co zá społeczność świátłośći z ćiemnośćiami?

15 A co zá zgodá iest Krysthusowi z Beliálem? abo co zá część wiernemu z niewiernym?

A Tymi słowy o[...] [...]áwie chuć swoie przećiwko nim.
B To iest/ wy w mo[im] sercu iesteśćie [...] mieszkaniu [...]stronym gdy [...] wam wszytko [...] serce obiáwił [...] ie práwie [...]przestrzenił [...] was do nie[...] przyiąt / ale w [...] mnie ćiásne [...] iest gdźie[...] także mieli [...] do siebie [...] mi chuć mo[...] przećiwo wam [...] chućia oddáli [...]
* [...] Kor.6.v.14 [...]

16 A co zá zezwolenie iest Kośćiołowi Bożemu z Báłwany? [♀] Abowiem wy iesteśćie kośćiołem Bogá żywego/ iáko mowił Bog / * Bede mieszkał w nich/ y chodźić bede/ y bede Bogiem/ á oni mnie beda ludem.

♀ 1.Kor.3.v.17.
* 3.Mo.26.v.12.

17 † A przeto wynidźćie z pośrodku ich/ y odłaczćie sie/ Mowi Pan/ á nieczyste° nie tykayćie sie/ tedy przyime was

† Ezá.52.v.11.

18 Y bede wam zá oycá/ á wy bedźiecie mi zá syny y corki / * Mowi Pan wszechmogacy.

* Jerem.31.v.18.

Kápitułá 7.

Nápominánie ku czystośći.

1\. Máiac thedy namileyszy ty obietnice/ oczyśćmyż sami siebie od wszelákie° splugáwienia ćiáła y duchá/ dokonywáiac poświecenia z boiáznia Boża.

2\. Przyimićież nas/ Zadnemusmy krzywdy nie vczynili/ [A] żadnegosmy nie skáźili/ żadnegosmy nie złupili.

3\. Ku osadzeniu wászemu nie mowie/ bo przedtymem rzekł/ iż wy w sercach nászych iesteśćie ku [B] społeczney śmierći/ tákże y społecznemu żyćiu.

4\. Mam wielkie bespieczeństwo mowienia v was/ mam wielkie chlubienie z was / iestemći nápełnion poćiechy/ á dziwnie obfithuie weselem we wszytkim vtrapieniu nászym.

A To iest/ żadnegochmy ná iego dobrym mieniu nie zepsowali.
B To iest/ nieposadzam was w niewdzieczności/ ani wzdradźie.

5\. Abowiem przyszedszy do Mácedoniey/ ćiáło násze żadne° vlżenia nie miáło/ owszem we wszytkim bylismy vćiśnieni / zewnatrz bithwy / á wewnatrz stráchy.

6\. Ale ten ktory ćieszy [C] vtrapione/ poćieszył nas Bog przyśćim Tytusowym.

C Tymi słowy dawa znáć o nierozerwáney miłośći.

7\. A nie tylko przyśćim iego/ ále theż poćiecha kthora on wziął z was/ gdy nam oznáymił vprzeymie żadánie wásze/ płácz wász/ y chuć wásze dla mnie/ ták iżem sie ieszcze [D] wiecey weselił.

D To iest/ wszytki boleśći y vtrapienia wáse przezwyćiężyłem weselem moim.

8\. Abowiem choćiam was zásmućił przez list/ tego mi nie lito/ choćiam załował: bo widze iż on list was záfrásował/ choćiaż do czásu.

9\. Theraz ráduie sie / nie iżeśćie zásmuceni byli/ ále iżeśćie byli záfrásowáni ku vpámietániu: ábowiem byliśćie zásmuceni wedle Bogá/ ták iż w żadney rzeczy szkodyśćie nie podieli dla nas.

10 * Abowiem smutek ktory iest wedle

* 1.Piotr.3.v.19.

Bogá/ tenże vpámiętánie spráwuie ku zbawieniu/ kthorego nigdy żáłowáć nie możemy/ áleć smutek świátá śmierć spráwuie.

11 Abowiem oto izeście wedle Bogá byli záſmuceni / iáka wielka pilność w was spráwiło/ y owszem iáko pilna [E] obmowe / owszem żálość/ owszem boiaźń/ owszem vprzeyme żądánie / owszem zapálczywą chęć / owszem pomstę: ná koniec we wszytkim iáwnieście okazáli / izeście czystemi w they rzeczy.

12 Záiste chociam do was pisał/ nie pisałem wam dla onego ktory był krzywde vczynił/ áni dla tego ktoremu sie krzywdá stálá/ ále iżby miedzy wámi znáczna byłá oná pilność nászá o was przed oblicznością Bożą.

13 Dla tegośmy pociechę wźieli z pociechy wászey / álesmy sie nawiecey rádowáli z wesela Tytusowego / iż ochłodzon iesth duch iego od was wszytkich.

14 Abowiem ieslim v niego z wás sie w czym przechwalał/ nie záwstydźiłem sie/ iákośmy wszytki rzeczy prawdźiwie mowili wam/ ták też y przechwalánie násze v Tytusá / prawdźiwym iest znalezione.

15 A wnętrzności ie° ku wam wiecey wzruszone są/ gdy wspámiętywa posłuszeństwo wszythkich was/ y iáko ście go z boiáźnią y z strachem przyieli.

16 Rádnieć sie tedy iż wam we wszytkim dufam.

Kápitulá 8.

I. Nápomina ie/ áby trwáli w czynieniu iáłmużny dobrowolney.

1. PRzytym bráćia/ oznaymuiemy wam łáskę Bożą dáną kośćiołom Mácedońskiey.

2. Iż w wielkim doświádczeniu vtrapienia obfitowáło wesele ich/ á vbostwo ktorym byli práwie do gruntu wyniszczeni oplynęło ku [A] wielkiey szczodrobliwośći ich.

3. Abowiem świádkiem iestem/ iż oni wedle możności/ y thez nád możność dobrotliwemi byli.

4. Z wiela prozb żądáiąc nas / ábyśmy przyieli [B] łáskę y społeczność posługi/ ktora swiętym bywa czyniona.

5. A nie ták iákośmy sie spodźiewáli/ ále sámi siebie oddáli naprzod Pánu/ potym y nam przez wolą Bożą.

6. Ku temu/ ábyśmy nápominali Tytusá/ iżby iáko przed tym począł/ ták też dokonał v was teyże łáski.

7. A ták iáko we wszytkim obfituiećie wiárą/ y mową/ y vmieietnośćią y wszeláką pilnośćią/ y swą miłośćią przećiwko nam/ ták też ábyśćie w tey łásce obfitowáli.

8. Nie roſkázuiacći mowię/ ále przez stáránie inych/ szczyrość miłośći wászey oświádczáiąc.

9. Abowiem wiecie dobrotliwość Páná nászego Iezu Krysthá / iż sie dla nas vbogim stał bedąc bogáty/ ábyśćie vbogáceni byli vbostwem iego.

10 A w tey rzeczy zdánie moie opowiedam: abowiem to wam pożyteczno/ kthorzy nie tylko czynić / ále y chćieć przedthymeśćie poczęli / roku przeszłego.

11 A teraz to coście czynić poczęli dokonywaycie/ áby iáko było ochotne ono chcenie/ ták też áby było toż dokończenie z tego co maćie.

12 Abowiem ieśli przed tym był ochothny vmysł / thenże iesth przyiemny wedle thego co kto ma / á nie wedle tego co nie ma.

13 Bo nie áby inszy mieli vlżenie/ á wy vthrapienie / ále zárowno ná then czás wászá obfithość nágrádza ich niedostátek / áby thez y ich obfitość wász niedosthátek nágradzálá/ żeby było porownánie.

14 Iáko iest nápisano/ *Ktory wiele nazbierał/ nie wiecey miał/ á kto máło/ nie mniey miał.

15 A dźiekuię Bogu ktory włożył tho stáránie o was w serce Tytusowe/

16 Iż ono nápominánie zá wdźieczne przyiał/ że też wietszą pilność okazuiąc/ dobrowolnie do was przyszedł.

17 Posłaliśmy też wespoł z nim bráthá onego/ ktore° chwałá iest w Ewánieliiey po wszytkich kośćielech.

18 (A nie tylko to/ ále też obran iest od kośćiołow zá towárzyszá drogi nászey/ z tą dobrotliwośćią ktora bywa száfowaná od nas ku chwale sámego Páná/ y ochotnemu sercu wászemu)

19 Wystrzegáiąc sie tego/ áby was kto nie ganił/ w tey szczodrośći/ kthora bywa száfowana od nas.

20 † Ktorzy poczćiwych rzeczy pilnuiemy / nie tylko przed Bogiem ále też przed ludźmi.

21 Posłaliśmy też z nimi bráta násze° kthoregośmy często doświádczyli w wielu rzeczách być pilnym/ á teraz dáleko pilnieyszym dla wielkiego vfánia/ ktore mam o was.

E Dawa znáć iáko byli pilni czyniąc dosyć roſkazániu Páwłowemu / A to im zá obmowe stało że sie thym złym vczynkiem brzydźili.

A To iest/ iż z wielką ochotą á nie z boiáźnią ábo wymawiániem iákowym dźyciáli vbogim.

B To coby drudzy ćiężeniem nászwáć mieli to oni náżywa łáską/ to iest áby był vczesthnikiem posługi ktora bywáła okoto vbogich.

* 2. Mo. 16. v. 18.

† Rzym. 12. v. 17.

Rzym. 12. v. 8. Eccle. 35. v. 11.

Psal. 112. v. 9.

22 A ieſli idźie o Tytuſá/ ieſtći moim to wárzyſzem/ y v was pomocnikiem/ á ieſliż o brácia náſze/ ſąć poſłowie kościołowi/ y chwała Kryſtoſowa.

23 A ták doświádczenie miłości wáſzey/ y przechwalánia náſzego o was/ pokáżćie nád nimi przed oblicznośćią kościołow.

Kápitułá 9.

3. Okázuie przyczynę dla ktorey Tytus y towárzyſze iego do niego przyſzli 6. Nápomina ie áby ochotnie iáłmużnę dawáli. 7. Okázuiąc pożytek ktory z tego przyidzie.

1. ABowiem o posługowániu ktore bywa czynione świętym/ nie potrzebá ábych wam piſał.

2. Bo znam ochotne ſerce wáſze/ ktorym ſie przechwalam o was v Mácedończykow/ iż Achaia gothowá ieſt od roku przeſzłego/ á chuć ktora od was wyſzłá/ wiele ich pobudźiłá.

3. Y posłałem thy braty/ iżby przechwalánie náſze o was nie było prożne w they mierze/ ábyśćie iákom powiedźiał gotowymi byli.

4. By ſnadź ieſliby ze mną przyſzli Mácedończycy/ á záſtáliby was nie gotowe/ ábychmy my nie byli záwſtydzeni/ (á mowię by iedno nie wy) w tym ták beſpiecznym przechwalániu.

5. A thak zdáło mi ſie za potrzebną rzecz napomionąć bráćia/ áby pierwey do was przyſzli/ á pierwey zgotowáli wáſzę ſzczodrobliwość przed tym opowiedźiáną/ áby byłá gotowá ták iáko ſzczodrobliwość/ á nie iáko rzecz poniewolna.

6. A toć mowię/ Kthory ſieie ſkąpie/ ſkąpie też żąć będzie/ A kto ſieie hoynie/ też hoynie żąć będzie.

7. Każdy iáko vmyślił w ſercu ſwoim/ ták niechay da * nie z fraſunkiem/ áni z przymuſzenia: † abowiem weſołego rozdawcę Bog miłuie.

8. A Bog mocen ieſt vczynić/ áby opłynęłá w was wſzeláka dobrotliwość/ ábyśćie we wſzythkim záwſze máiąc ile potrzebá/ obfithowáli w káżdym vczynku dobrym.

9. Iáko nápiſano ieſt/ Rozdźielił/ y rozdał vbogim/ ſzczodrobliwość iego trwa ná wieki.

10 A kto dodaie naſienia ſieiącemu/ ten że wam doda y chlebá ná pokarmy/ y rozmnoży oſiewki wáſze/ y przyſporzy owocow ſzczodrobliwośći wáſzey.

11 Abyśćie we wſzytkich rzeczách byli zbogáceni ku wſzelákiey ſzczodrobliwośći ktora przez nás to ſpráwuie/ iż dzięki Bogu bywaią czynione.

12 Abowiem ſzáfowánie tey [A] iáłmużny/ nie tylko nagradza niedoſtátek świętych/ ále też w tym obfithuie/ iż zá to wiele ich Bogu dziękuią.

13 (Gdyż przez doświádczenie tey posługi Bogá chwalą/ zá zgodne wáſze poddáńſthwo pod Ewánielią Kryſthuſowę/ y zá życzliwe przećiwko ſobie y wſzytkim vżyczánie).

14 A iż ſie thez oni modlą zá wámi/ y żądáiąc was dla łáſki Bożey ktora ſie w was zacnie okázuie.

15 A niech będzie Bogu chwałá zá nie wymowny dar iego.

[A] W Greckim ſtoi ofiáry/ ábowiem to co bywa vbogim dano tedy ieſt wdźięczną ofiárą Bogu.

Kápitułá 10.

1. Broni ſiebie y vrzędu ſwego Apoſtolſkiego/ á nápomina ie ku posłuſzeńſtwu 11: Okázuiąc iáka ieſt moc iego/ á iáko iey vżywat.

1. A Ia ſam Páweł proſzę was przez dobrotliwość y litość Kryſtuſowę ktory [A] oblicznie ieſtem pokorny miedzy wámi/ á w niebytnośći ieſthem śmiáły przećiwko wam.

2. A othoć proſzę ábych będąc oblicznie nie był śmiáłym tym vfániem ktorym myślę być śmiáłym ná niektore/ co o nas rozumieią/ iákobyſmy według ćiáłá chodźili.

3. Abowiem chodząc [B] w ćiele/ nie według ćiáłá walczymy.

4. Bo zbroie walki naſzey nie ſą [C] ćieleſne/ ále z mocy Bożey mocne/ y ku podwroceniu [D] mieyſc obronnych/ ktoremi rády podwrácamy.

5. Y wſzeláką wyſokość ktora ſie wywyżſza przećiw poznániu Bożemu/ y poimáną wiedźiemy wſzelką myśl ku posłuſzenſtwu Kryſtuſowi.

6. Y gotową mamy pomſtę wſzeláktiey krnabrnośći/ gdy nápełnione będźie posłuſzeńſtwo wáſze.

7. Izali ſie ná rzeczy zwierzchowne oglądaćie? Ieſli kto ſobie dufa iż ieſt Kryſtuſow/ niech záſie to ſam z ſiebie myśli/ Iż iáko ſam ieſt Kryſtuſow/ ták też y my Kryſtuſowemi ieſteſmy.

8. Abowiem ieſlibych ſie ia nieco więcey przechwalał z mocy náſzey/ ktora nam dał Pan ku zbudowániu/ á nie ku podwroceniu wáſzemu/ nie záwſtydzę ſie.

9. Abym ſie nie zdał iákobych was chćiał przeſtráſzyć przez liſty.

10 Abowiemći (mowi) liſthy ćięſzkie ſą/ y mocne/ ále obliczność ćiáłá ieſt niemocna

[A] Ty słowá były ktoremi go obmawiáli nieprzyiaćiele iego/ áby thym ſpoſobem zacność vrzędu iego zniżſzyli.

[B] To ieſt/ choćiażchmy wedle ćiáłá podobni inym ludźiam.

[C] To ieſt/ tákowe ktoremi ludźie iednáią ſobie powagę iedni v drugich y czynią ony zacne ſpráwy wedle świátá.

[D] To rozumie o tym wſzythkim co powſthawa walczy przećiw Bogu.

Rzym. 12. v. 8. Eccle. 35. v. 11. Psal. 112. v. 9.

niemocna / á mowá niczemna.

11 Toć niechay myśli takowy / iż iákowi iesteśmy słowem przez listy w niebytności / thákowi też oblicznie bedziemy.

12 Abowiem nie [E] śmiemy sie policzáć abo rownáć z niektoremi ktorzy sami siebie zalecaia / ale nie rozumieia iż sie sámi soba miárkuia / y sami sie sobie przyrownawaia.

13 Ale my nie bedziem sie chlubić z tych rzeczy ktore nászego pomiáru nie sa / owszem * wedle [F] rozmierzenia słusznego onego pomiáru / ktorego nam Bog vdzielił / bedziem sie chlubić / iżesmy aż thez do was przyszli.

14 Abowiem iákobyśmy do was nie przyszli / názbyt sami siebie nie wyciagamy / bosmy też áż do wás przyszli w Ewánieliey Krystusowey.

15 Nie przechwalaiác sie z tych rzeczy kthore naszego pomiáru nie sa / tho iest z cudzych prac / ale nádziewáiac sie / iż gdy sie rozmnozy wiárá wászá przez nas bedziem bárzo wywyższeni w náznaczonym pomiarze nászym.

16 Abym w onych stronách ktore zá wámi sa opowiedał Ewánielia / nie ábyśmy sie przechwalali w pomiárze drugiemu náznaczonym / tho iest / w rzeczách gotowych.

17 † Ale ktory sie przechwala niech sie w Pánu przechwala.

18 Abowiem ten ktory sie záleca / nie bywa pochwalon / ále ten kthorego Pan záleca.

E Mowi przeciw tym kthorzy sobie lekce ważyli vrzad iego / gdźie sie tu śmieie z ich hárdośći vkázuiac ich głupstwo / gdyż ni gdy nie vczynili nic godnego chwáły / ani pozyskali nikogo Krystusowi / gdyż Koryntczycy byli náwroceni od Pawłáku Pánu / á oni fałeszni náuczyćiele nigdziey z Koryntu niepostali / ani mogli vkázać żadnego świadectwá pewne o swych sprawach / abo iżby kogo ku Pánu náwroćić mieli.

* Efes.4.v.7.

F Ták názywa pomiar kthory Bog iákoby śnurem rozmierzył / ták iż też y Apostołowi nie godziło sie przechodźić zá kres zámierzony / áni też fałeszym Apostołom w to sie wtrącáć / á tenći pomiárnic inego nie iest iedno kráiny ony ktore Bog wydzielił Páwłowi ku opowiedániu Ewánieliey.

† Jerem.9.v.23. 1.Kor.1.v.31.

Kapitu. XI.

5. Zacność vrzedu swego okázuie. 12. pilność swoie w nim záleca. 13 Chytrości fałszywych ápostołow opowieda. 16. Przewrotny rozsadek Koryntow. 22. Chwaty iego.

1. Bożeby to / ábyście znosili máluczko głupstwo moie / á iśćieć wy mie znośicie.

2. Abowiem żadam was z chutliwa miłośćia Boża / bom was nágotował / ktorebym iednemu meżowi zá pánienke czysta stáwił / to iest Krystusowi.

3. Ale sie boie / iż * iáko wąż zwiodł Ewe chytrośćia swoia / ták áby skáżone vmysły wásze nie odsthapiły od szczerośći / ktora iest w Krystusie.

4. Abowiem iesliby przyszedł ten coby inszego Jezusá przepowiedał / ktoregośmy my nie przepowiedáli / abo iesli przyimuiećie inego duchá ktoregośćie nie wzieli / abo insza Ewánielia ktoreieśćie nie przyieli / tedybyśćie go [A] dobrze ćierpieli.

5. Boć mnimam / iżem ni w czym nie był niższym niżli nazacnieyszy Apostołowie.

6. A choćiem iest prostak w mowie / á wszakże nie w vmieiethnośći : álesmy koniecznie byli iáwni we wszythkich rzeczách v was.

7. Izalim zgrzeszył żem sámego siebie vniżył / abyśćie byli wywyższeni / á iżem dármo Ewánieliia Boża przepowiedał wam?

8. [B] Złupiłem ine kośćioły / wziawszy od nich zapłate ku themu abym wam posłużył.

9. A gdym był v was / y potrzebowałem / nie byłem [C] prożnuiacym z czyia szkoda : ábowiem czego mi nie dostáwało / dodali bráćia ktorzy byli przyszli z Mácedoniey / † á we wszytkim strzegłem ábym wam nie był ćieszkim / y strzedz bede.

10 Jesthći prawdá Krystusowá we mnie / iż to przechwalánie nie bedzie záwárthe przećiwko mnie w kráinách Achaiskich.

11 Przeczemuż? przeto li iż was nie miłuie? Bog to wie.

12 Ale co czynie ieszcze vczynie ábym odiał [D] przyczyne tym ktorzy przyczyny żadáia / áby w tym z czego sie chlubia byli nálezieni tákowi iako my.

13 Abowiem tákowi [E] fałszywi apostołowie / sa robotniki chytremi / przemienieni w Apostoły Krystusowe.

14 A thoć nie dziwno: ábowiem sam szátan przemienia sie w Anioła świátłośći.

15 Nie wielkać tedy rzecz / iesli też służebnicy iego przemieniáia sie ná kształt sług spráwiedliwośći / ktorych dokończenie bedzie podług vczynkow ich.

16 Powtore powiedam / áby mie kto nie mnimał być głupim / Bo ináczey przyimuiećie mie też choć iako głupiego / ábym sie ia thez máluczko przechwalał.

17 Co mowie nie mowię [F] wedle Páná / ale iáko przez głupstwo / w thym bespiecznym przechwalániu.

18 Gdyż wiele sie ich przechwala [G] wedle ćiała / y ia sie tez przechwaláć bede.

19 Abowiem rádzi znośićie głupie / bedac sami madremi.

* 1.Mo.3.v.4.

A Karze ie z thego że tátwie przyimowáli do siebie fałszywe Apostoły.

B Abowiem gdym Koryntie mieszkał dawáli mi iny wnośćiine kośćioły.

C Słowo Greckie znáczy być zdrętwiáłem.

† Niżey.12.v.13.

D Bo fałszywi Apostołowie chcieli sie okázáć zacnymi nad Páwłá ...

E Názywa ie fałszywemi Apostoły ...

F To mowi ...

G To iest ...

20 Boznośćie ieſli was kto zniewa- la/ ieſli was kto pożyra/ ieſli kto bie- rze/ ieſli ſie ktho wywyżſza/ ieſli ktho was w lice biie.

21 Jać to ku ſromoćie mowie/ dla te° iżechmy byli [H] mdłymi/ y owſzem w czymby kolwiek kto chćiał być śmia- ły (z głupſtwá to mowie) [I] y ia theż śmiałym bede.

22 Ebreyczycy ſa? ieſtem y ia/ Jzráel czycy ſa? y iam też ieſth/ Plemieniem Abrahámowym ſa? ieſtem y ia.

23 Sługi Kryſtuſowi ſa? [K] (głupieć mowie) przewyżſzam ia/ w pracach obfićie/ w vbiczowániu nád miáre/ w wiezieniu obfićie / w śmierćiach czeſto.

24 Od Zydow podiałem [L] pieć kroć czterdzieśći plag bez iedney.

25 * Trzy kroć byłem vbiczowan/ † ra- zem był vkámionowan/ trzy kroć by- łem w rozbićiu okretu/ byłem w mo- rzu głebokiem we dnie y w nocy.

26 W drogách czeſtom bywał/ w nie- bespieczeńſtwách rzek/ w niebeśpie- czeńſthwach zboycow/ w niebeśpie- czeńſtwách od ſwoich przyrodnych/ w niebeśpieczeńſthwách od poga- now/ w niebeśpieczeńſtwach w mie- śćie / w niebeśpieczeńſtwách ná pu- ſzczy/ w niebeśpieczeńſtwach na mo rzu/ w niebeśpieczeńſthwách miedzy fałſzywa bráćia.

27 W pracy/ w kłopoćiech/ w czuyno śćiách czeſto/ w głodzie y w prágnie- niu/ w pośćiech czeſto/ w zimnie y w nágośći.

28 Oprocz [M] tych rzeczy ktore ſie zwierz chu przydáia/ Ciśnie mie ono [N] woy ſko ktore káżdy dzień ná mie powſta wa/ to ieſt ſtáránie o wſzytkich kośćielech.

29 Kto bywa trapion / żebych ia theż nie miał być trapion? Kto bywa obrá żon/ żebym ia theż nie miał być vpa- lon?

30 Jeſli ſie potrzebá przechwáláć/ [O] bede ſie przechwalał z tego co ná moie krewkość należy.

31 Bog y oćiec Páná náſze° Jezu Kry ſtá chwálebny na wieki/ wie iż ći nie kłámam.

32 W Dámáſzku ſtároſthá Krolá Arety oſádził był ſtraż w mieśćie Dá máſzczeńczykow chcac mie poimáć.

33 Alem był oknem w koſzu ſpuſz- czon z muru/ y vſzedłem rak iego.

Kápituła 12.

1. Chlubi ſie z ſwey zacnośći. 5. 7. Ktora ná wiecey należy w vniżeniu iego. 11. Winu- ie Koryntheżyki / Opowieda im vprzey- mą miłość ſwoie. 20. Aby byli gotowi kiedy przyidzie.

1. Jśćie mi nie ieſt pożytheczna rzecz przechwaláć ſie/ ábo wiemći przyide do widzenia y obiawie nia Páńſkiego.

2. * Znamći człowieká w Kryſthuſie przed czternaśćia lat (ieſli w ćiele nie wiem / ieſli nie w ćiele/ nie wiem/ Bogći wie) ktory był zachwycon áż do trzećiego niebá.

* Dziei. 9. v. 3.

3. A znam tákowego człowieka/ (ie- ſli w ćiele nie wiem / ieſli nie w ćiele nie wiem/ Bogći wie)/

4. Jż był zachwycon do Ráiu / y ſły- ſzał niewymowione ſłowá / ktorych ſie człowiekowi [A] nie godzi powiedać

[A] To ieſt/ kthore niepodobna rzecz áby człowiek wy- mowić miał/ ábo- wiem ſie nam o tym nie godzi mo- wić co przewyżſza náſz rozum.

5. Z tákowego człowieká bede ſie prze chwálał/ á z ſiebie ſámego nie bede ſie przechwalał / wyiawſzy z krewkośći moich.

6. Abowiem ieſlibym ſie chćiał prze- chwáláć / nie bede głupim / boć pra- wde powiem/ áleć ſkromnie mowie/ áby kto o mnie nie myſlił nádto czym mie być widzi/ ábo co ſłyſzy odemnie.

7. A iżbych zacnośćia obiáwienia nie był nád miáre wywyżſzon / dan mi ieſt ſtárk w ćiáło/ y anioł ſzátan/ áby mie [B] policzkował/ żebych nie był nád miáre wywyżſzon.

[B] Názywa policz kowánia ſzatháń- ſkie ćiezkie pokuſy kthoremi był ze wſząd ogárnion/ ktore to ſpráwo- wáły / iż ieſzcze w nim zoſthało było wiele niedoſtátth- kow.

8. Dla czegom trzy [C] kroć Páná pro- śił áby odemnie odſzedł.

[C] To ieſt / czeſtho kroć.

9. Y rzekł mi: Doſyć tobie ná mey łáſce/ ábowiem możność moiá przez krew kość bywa dokończona. Bárzo rad thedy bede ſie przechwálał rádſzey z krewkośći moiey / áby we mnie mie- ſzkáłá moc Kryſtuſowá.

[D] To ieſt / okázuie ſie w krewkośći ludzkiey.

10 Dla thego ſie kocham w krewko- śćiách/ w lekkośćiách/ w potrzebách/ w prześládowániu / w vćiſkách dla Kryſtuſá: ábowiem gdy nie moge/ te dym możny ieſt.

11 Stałem ſie głupim przechwáláiac ſie/ Wyśćie mie przymuśili/ bomći ia od was miał być zálecan: ábowiem w żá dney rzeczy nie byłem podleyſzym nád przednieyſze Apoſtholy/ áczem też nic nie ieſt.

12 Znaki Apoſtolſtwá moiego wyko náne ſa v was/ przez wſzeláka ćierp- liwość/ znaki/ y cudá y mocy.

Bo coż

13 Bo coż ieſt czymbyśćie podleyſzy byli nád inſze zbory? iedno iżem niebyl prożnuiacym z waſza ſzkoda / przepuśćcie mi te krzywde.

14 Othoć trzeći raz ieſthem gothow przyść do was/ á niebede prożnuiacym z waſza ſzkoda / abowiem nie ſzukam wáſzych rzeczy/ále was/ boć nie ſynowie máia rodzicom ſkarbić/ ále rodzicy ſynom.

15 A iać bárzo rad náłożę/y bede wydan zá duſze wáſze / acz wiecey was miłuiac/ mniey ſam miewam miłośći.

16 Ale niech tak bedźie/[D] Jamći was nie obćiażył/álec bedac chytrym/zdrádam was poimał.

17 Izalim was ná dobrách wáſzych złupił przez ktorego z tych ktorem do was poſłał?

18 Proſiłem Tytá /y poſłałem z nim brátá / Izali was w czym wáſzym złupił Tytus? Izaliſmy nie tymże duchem poſthepowali? Izali nie tymiż ſtopámi?

19 Izali záſie mnimaćie / ábyſmy ſie wam wymawiáli? Przed oblicznośćia Boża w Krysthuſie mowimy / á wſzythkoć namileyſzy dla wáſzego zbudowánia.

20 Abowiem ſie boie/ bych ſnadź przyſzedſzy/ nie ználazł was nie iákiemi bych chćiał/ á ia też żebych nie był ználeźion od was / [E] iákiego byśćie wy mieć nie chćieli/ by iáko nie były ſwary/ zazdrośći/ gniewy/ zwády/ obmowy/ ſzemrania/ pychy/ roſtyrki.

21 By mie záſie Bog moy gdy przyide nie poniżył v was/ ábych też nie żálował wiela z tych ludźi kthorzy przed tym grzeſzyli / á nie vpámietáli ſie z nieczyſtośći/ wſzeteczeńſtwá/ y nierzadnośći ktorey ſie dopuſzczáli.

D Przytácza tu słowá kthore mowili przećiwnicy iego powiedáiac iż co ſam nie śmiał od nich wźiać/ chytrze wyćiagał przez drugie kthore ozdáwiał.

E To ieſth / żebym nie był przymuſzon srodze ſie z wámi obchodźić.

KApitułá 13.

1. Groźi vpornym. 5. Okázuie świádecthwem ich ſámych. 10 iáka ieſt moc iego/ A dla czego ten liſt ieſt nápiſán. 11. Nápomina ie ku powinnośći ich. 13. Życząc im wſzelakiego ſzcześćia.

1. TRzećić iuż raz przyide do was/* Ná powieśći dwu ábo trzech świádkow bedzie wſzelka rzecz poſtánowiona.

* 5. Mo 19. v. 15. Mat. 18. v. 16. Jan. 3. v. 17. Żyd. 10. v. 28.

2. Powiedźiałemći przed thym/ y po wtore powiedam iáko obecny/ tháktéż y nie obecny / teraz piſzę tym ktorzy przed tym grzeſzyli/ y wſzythkim inſzym / że ieſlić po wtore przyide nie przepuſzczę.

3. Gdyż ſzukaćie doświádczenia Kryſtuſá ktory we mnie mowi / kthoryć przećiwko wam nie ieſth krewki / ále w was ieſt możny.

4. Bo ácz ieſt vkrzyżowan z krewkośći/ wſzákże żywie z mocy Bożey: ábo wiemći y my krewcy ieſteſmy w nim/ ále bedźiemy żyli z nim z mocy Bożey v was.

5. Pokuſzaycie ſámych ſiebie / ieſli w wierze nie ieſteśćie/ doświádczćie ſámych ſiebie/ że Jezus Kryſtus w was ieſt/ chybá żebyśćie byli odrzuceni.

6. Ale ſie nádźiewam że poznaćie / iż my nie ieſteſmy odrzuceni.

7. Y żadam thez v Bogá/ ábyśćie nic złe[c] nie czynili / nie iżebyſmy ſie wam pochwalonemi okázali / ále ábyśćie co ieſt poczćiwego czynili / á my byli iáko [A] odrzuconemi.

8. Boć nie możemy nic náprzećiwko prawdźie/ ále zá prawdą.

9. Abowiemći ſie ráduiemy/ gdy my ieſteſmy niemocnemi/ á wy ieſteśćie [B] możni/ A żadamyć też y tego co ieſt [C] doſkonáłośći wáſzey.

10 Dlatego ty rzeczy bedac nie obecny piſzę/ ábych obecny nie vżywał ſrogośći/ według mocy kthorami Pan dał ná zbudowánie / á nie na zepſowánie.

11 Ná oſtátek brácia/ badźćie zdrowi/ badźćie doſkonáłymi/ badźćie poćieſzeni/ toż rozumieyćie/ żywćie w pokoiu/ á Bog miłośći y pokoiu bedźie z wámi.

12 † Pozdrowćie ſie ſpołecznie świetym pocałowániem / Pozdrowiáia was świeći wſzyſcy.

13 Láſká Páná Jezuſá Kryſthuſá/ y miłość Bogá / y ſpołeczność duchá świetego niechay bedzie z wámi wſzytkimi. Amen.

A To ieſt/ według rozſadku ludzkiego/ kthorzy cżeſto odrzucáia godne wiecſzey czći y pováagi.
B To ieſt/ nápełnieni łáſki Bożey.
C To ieſt/ zupełnego zdrowia.

† Rzym. 16. v. 16. 1. Kor. 16. v. 20. 1. Piotr. 5. v. 14.

☞ Do Koryntow liſt wtory nápiſány z Filipow miáſtá Mácedońſkiego przez Tytuſá y Lukaſzá.

List Páwłá świethego do Gálátow.

Kapitulá 1.

1. Krotko przypominájac wezwánie swoie. 4. Y dobrodzieystwo Krystusowe. 6. Gáni ie iż thák pretko odstapili prawdziwey Ewánieliey. 8. Y záklina ty ktorzy opowiedáia insza Ewanielia niż Krystusowe. 13. Okázuie przez swoie obcowánie / iż niechce sie ludziam podobáć. 16. Y rozmáitemi dowody okázuie iż náuká iego nie iest od ludzi ale od Bogá.

1. PAwel Apostol* nie od ludzi / áni przez człowieká / ále przez Jezusá Kristusá / y Bogá Oycá / ktory go wzbudził z martwych.

2. Y wszyscy brácia ktorzy sa zemna / kościołom Galacyiey.

3. Láská niech wam bedzie y pokoy od Bogá Oyca / y Páná naszego Jezusá Krystusá.

4. Ktory sámego siebie wydał zá grzechy násze / † aby nas wyiał z teráźniey szego ᴬświátá złego / wedle woley Bogá y Oycá naszego.

5. Kthoremu niech bedzie chwalá ná wieki wiekow. Amen.

6. Dziwuie sie iż opuściwszy tego ktory was był wezwał ku łasce Krystusowey / ták pretko bywáćie przeniesieni do inszey Ewánieliey.

7. Gdyż żadney inszey niemász / iedno niektorzy sa co was trwoża / y chca wywrocić Ewánielia Kristusowe.

8. Ale choćby y my / abo ᴮ Anioł z nieba przepowiedał wam nád to cośmy wam przepowiedáli / niech bedzie przeklety.

9. Jákośmy przed tym powiedáli / też theraz zásie powiedam: Jesliby kto wam opowiedał nád to coście wzieli / niech bedzie przekletym.

10. Abowiem teraz izali wam do ludzi czyli do Bogá radze? abo szukamli abym sie podobał ludziam? Abowiem ieslibych sie ieszcze ludziam podobał / nie byłbych sługa Krystusowym.

11. * A oznáymuie wam brácia / iż Ewánielia przepowiedana odemnie / nie iest wedle człowieká.

12. Abowiem ánim iey wział od człowieka / ánim był náuczon / ále przez obiáwienie Jezusá Krystusá.

13. * Boście słyszeli co za postepek moy był niekiedy w Zydostwie / iżem nád miáre prześladował kośćioł Boży / y borzyłem gi.

14. Y poprawowałem sie w Zydostwie nád wiele rownych w narodzie moim / gdym był wietszym miłosnikiem vstaw / ktorem był wział od oycá moiego.

15. Ale gdy sie podobáło Bogu / ktory mie był odłaczył z żywota mátki moiey / y wezwał z łaski swoiey.

16. * Obiáwiać Syna swego we mnie / ábym go przepowiedał miedzy pogány / nie zárázemem sie dokładał ćiałá y krwie.

17. Anim sie wroćił do Jeruzalem do tych ktorzy przedemna byli Apostołmi / alem szedł do Arabiey / y wroćiłem sie zasie do Dámászku.

18. Zátym po trzech lat wroćiłem sie do Jeruzalem / ábym nawiedził Piotrá / y mieszkałem przy nim pietnaśćie dni.

19. A inszego z Apostolow nie widziałem żadnego / oprocz Jákubá brátá Páńskiego.

20. A co wam pisze / oto przed Bogiem świadcze iż nie wymysłam.

21. Zátym przyszedłem do kráin Syryey y Cylicyey.

22. Y byłem nieznáiomym z twarzy kośćiołom ziemie Zydowskiey / ktore były w Krystusie.

23. Ale tylko vsłyszeli: Ten ktory prześladował nas niekiedy / theraz opowieda wiáre / ktora przed tym borzył

24. Y chwalili Bogá zemnie.

Margin: Dzie. 9. v. 1.
Margin: * Efes. 3. v. 8.

Kapitu. 2.

1. Twirdzac Apostolstwo swoie być od Bogá. 3. Okázuie przecz Tytus nie był obrzezan. 6. A iż nie iest podleyszy nád insze Apostoły. 11. Ze też Piotrá gánił. 16. A przystepuiac ku przednieyszey rzeczy / okázuie iż vspráwiedliwienie iest z szczyrey łáski przez wiáre w Krystusá / á nie przez zakonne vczynki.

1. POtym we czternaśćie lat szedłem zásie do Jeruzálem wespoł y z Bárnabaszem / wziawszy z soba y Tytusá.

A szedłem

2 A szedłem z obiáwienia/ y oznaymiłem im Ewánielią ktorą przepowiedam miedzy pogány/ ále to z osobná z thymi ktorzy byli zacnymi/ izbym snadź dármo nie [A] biegł/ abo też nie biegał.

3. Ale y Tytus ktory zemna był/ bedąc Grekiem/ nie był przymuszon obrzezáć sie.

4. A to dla bráciey obłudnych y fałszywych/ ktorzy wkradáli sie áby wyszpiegowáli wolność naszę/ kthorą mamy w Jezusie Krystusie/ áby nas zniewolili.

5. Ktorym nie vstąpilismy bynamniey iákoby sie im poddawáiąc áby prawdá Ewánieliey trwáłá v was.

6. A od tych ktorzy sie zdádzą być czym (nie vczyłem sie) y [B] iákimi byli przed tym/ nic mi do tego/ * osobáć człowieczą Bog nie brákuie/ Abowiem ktorzy są w powadze/ nic mi nie dołożyli

7. Y owszem gdy widźieli iż mi iest zwierzona Ewánielia [D] nieobrzezánia/ iáko Piotrowi obrzezánia.

8. Abowiem ten ktory był mocny przez Piotrá ná Apostolstwo obrzezánia/ ták też był mocny przez mię do pogánow.

9. A gdy poználi łáskę mnie dáną/ Jákub/ Cefas/ y Jan/ ktore miano zá [E] słupy/ dáli mi y Barnabaszowi práwice społeczności/ ábysmy miedzy pogány przepowiedáli/ á oni miedzy obrzezánymi.

10 Tylko vpomináli ábysmy pámietáli ná vbogie/ o czym thez stáráłem sie ábych ták czynił.

11 A gdy przyszedł Piotr do Antyochiey/ sprzećiwiłem sie mu oblicznie/ przeto iż był godźien náganienia.

12 Abowiem przed tym niż przyszli nie ktorzy od Jákubá/ wespoł y z pogány iadał/ á gdy ći przyszli/ stradał sie/ y odłączył sie od nich/ boiąc sie tych ktorzy byli z obrzezánia.

13 Y obłudnie sie obchodźili wespoł z nim ini też Zydowie/ ták iż Barnábas też był vwiedźion w obłudność ich.

14 Ale gdym obaczył iż nie prosto chodźili/ iáko przystáło prawdźie Ewánieliey/ rzekłem Piotrowi przed wszytkimi: Jesli ty bedąc Zydem pogáńskie żywiesz/ á nie po Zydowsku/ czemu pogány [F] przymuszasz áby po Zydowsku żyli?

15 My z przyrodzenia iestesmy Zydowie/ á nie z pogánow grzesznicy.

16 Wiedząc iż nie bywa vspráwiedliwion człowiek z vczynkow zakonu/ ále przez wiárę w Jezusá Krystusá/ tężesmy my w Krystusá Jezusá vwierzyli/ ábysmy byli vspráwiedliwieni z wiáry Krystusowey/ á nie z vczynkow zakonu/ przetho iż żadne [G] ciáło nie bedźie vspráwiedliwione z vczynkow zakonu.

17 † A iesli my szukáiąc ábysmy byli vspráwiedliwieni przez Kristusá/ bywamy ználeźieni sami grzesznymi/ izali Krystus iest sługą grzechu? nie day tego Boże.

18 Abowiem iesli záśie buduie ty rzeczy ktorem popsował/ czynię siebie sámego przestępcą.

19 Bom ia przez zakon zakonowi vmárł/ ábym Bogu żył/ y iestem wespoł z Krystusem vkrzyżowan.

20 A żywe iuż nie ia/ ále żywie we mnie Krystus/ A żywot ktorym teraz żywę w ćiele/ w wierze Syná Bożego żywę/ kthory vmiłował mię/ y wydał sámego siebie zá mię.

21 Nie obrácamći w niwecz łáski Bożey/ bo iesli przez zakon iest spráwiedliwość/ thedyć Krystus prożno vmárł.

Kapitu. 3.

1. Srodze ie nápomina. 2. Potym dowodźi iż vspráwiedliwienie iest z wiáry. 6. Jáko z przykłádu Abráámowego. 19. 24. Ták z vrzedu zakonu y wiáry.

1. O Bezrozumni Gálátowie/ y ktoż was zmamił/ ábyśćie prawdźie nie byli posłusznymi/ ktorym przed oczymá Kristus przed tym był wymálowan/ y miedzy wámi vkrzyżowány?

2. Tego sie tylko żądam vczyć od was/ z vczynkow li zakonnych wźiliśćie duchá/ czyli z wiáry przez słuchánie?

3. Thakześćie bezrozumni/ poczawszy duchem/ teraz bywaćie dokonczeni [A] ćiáłem.

4. Y tákześćie wiele ćirpieli dármo? iesli też iedno dármo.

5. Ktory tedy wam dodawa duchá/ y spráwnie mocy w was/ izali to czyni z vczynkow zakonu/ czyli z wiáry przez słuchánie?

6. * Jáko Abráám vwierzył Bogu/ y poczytano

A To sie tycże náuki nie wątpił Páweł o niey/ ále tim sposobem chćiał zábieżeć pothwarcam ktorzy powiedáli o nim iż rozną náukę od Apostołow powiedał.

B O tych przypomina ktorzy byli iákoby domowniki Krysthusowemi/ od ktorych powieda że sie niczego nie náuczył/ á tymi mu też słowy oczy zárzucáli nieprzyiaćiele iego/ mowi tu tedy Apostoł iż o to niedba/ ábowiem Bog w vzyciániu swey łáski/ áni osoba/ áni czásem niebrákuie gdyż są wolne sądy iego/ iż komu iedno chce y ile chce tyle dawa/ A tákże y ia bedąc wyćwiczonym w zakonie fárizayskim/ y bedąc nieprzyiaćielem Krystusowym/ záráżem em sie stał nie podleyszym tych kthorzy pierwey Krystusá poználi/ A tymi słowy nic nie vwłacza powadze inych Apostołow.

* 5. Mo. 10. v. 17. 2 Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Dźiei. 10. v. 34. Rzym. 2 v. 11.

C To iest/ nic nowego nie mieli czego mi vżyczyli/ ćwszem ná tym dosyć mieli gdy y náukę moię pochwalili.

D To iest/ opowiedánie Ewánieliey miedzy pogány.

E To iest/ zá przednieysze Apostoły.

F Powieda Páweł thy być przymuszone kthorzy przykłádem y zacnośćią Piotrową wagáiąc sie w sumnieniu przychylali.

G To iest/ żaden człowiek.

† Rzym. 3. v. 19.

A To iest/ przez … czy doćiesne … we były ceremonie zakonne.

* 1. Moi. 15. v. 6. Rzym. 4. v. 3. Jaku. 2. v. 23.

y poczytano mu iest ku spráwiedli- wośći.

7. Ták też wiećie/ iż ktorzy z wiáry są/ ći są synmi Abráámowymi.

8. A obaczáiac wprzod pismo/ iż z wiáry Bog vspráwiedliwia pogány/ przed tym opowiedáło Abráámowi: *Blogosłáwieni będą w tobie wszyscy narodowie.

9. A tak ktorzy z wiáry są/ blogosłáwieni bywáia z wiernym onym Abráámem.

10 Abowiem ile ich iest z vczynkow zakonu/ pod przeklectwem są/ bo nápisano iest: † Przeklęty káżdy ktoryby nie trwał we wszytkich rzeczách/ ktore nápisáne są w księgach zakonu/ áby ie czynił.

11 A iż przez zakon żaden nie bywa vspráwiedliwion v Bogá/ iáwno ć iest/ gdyż ʼ spráwiedliwy z wiáry żyć będźie.

12 A zakon nie iestći z wiáry/ ♀ ále człowiek ktoryby im dosyć vczynił/ w nich żyć będźie.

13 Lecz Krystus nas odkupił od przeklectwá zakonu/ gdyż zá nas zstał się przeklectwem/ ábowiem nápisano iest: * Przeklęty ktorykolwiek wisi ná drzewie.

14 Aby w pogánoch blogosłáwieństwo Abráámowe było w Krystusie Jezusie/ y ábyśmy obiecánego Duchá wźięli przez wiarę.

15 Bráćia/ ludzkimći obyczáiem mowię: † Choć człowieczy thestáment iest/ wszakże gdy iest vtwierdzony/ nikt go nie łamie/ áni k niemu przydawa.

16 ʼ A Abráámowi opowiedźiáne są obietnice/ y plemieniowi iego/ nie mowi plemieniom/ iáko o wielu/ ále iáko o iednym: y plemieniowi twoiemu/ ktore iest Krystus.

17 A thoć powiedam/ iż vmowy przed tym od Bogá vtwierdzoney/ względem Krystusá/ zakon ktory po czterzech set y trzech dźiesiat lat nastał/ wniwecz obroćić nie może/ áby zgłádźił obietnice.

18 Abowiem iesliż z zakonu iest dźiedźictwo/ iuż nie z obietnice/ álec Abráámowi przez obietnice dárował Bog dźiedźictwo.

19 Cożthedy zakon? Przydan iest dla występkow/ áżby przyszło ono plemie ktoremu vczyniona iest obietnica/ á iestći postánowion przez [B] Anioły/ przez ręke pośrzedniká.

20 A pośrzednik nie iestći iednego/ á Bogći ieden iest.

21 Zakon tedy izali iest przećiwko obietnicam Bożym? nie day tego Boże/ Abowiem gdyby był dan zakon ktory by mogł vspráwiedliwić/ prawdźiwieby z zakonu była spráwiedliwość.

22 * Ale pismo zámknęło wszytko pod grzech/ áby obietnica z wiáry Jezusá Kristusá była dana tym ktorzi wierzą.

23 A przed tym niż przyszła wiárá/ byliśmy zamknieni pod strażą zakonu/ ábyśmy przyszli w tę wiárę/ ktora miáłá być obiáwiona.

24 † A przetoż zakon náuczyćielem nászym był ku Krystusowi/ ábychmy z wiáry byli vspráwiedliwieni.

25 Ale gdy przyszła wiárá/ iuż pod náuczyćielem nie iestechmy.

26 Abowiem wszyscy synmi Bożymi iesteśćie przez wiárę w Krystusie Jezusie.

27 ʼ Bo ktorzykolwiek iesteśćie okrzczeni w Krystusie/ oblekliśćie Kristusá.

28 Nie iest Żyd áni Grek/ nie iestći niewolnik áni wolny/ nie iest mężczyzna áni niewiástá/ Abowiem wszyscy wy iednym iesteśćie w Kristusie Jezusie.

29 A iesli iesteśćie Krystusowi/ iśćie plemieniem Abráámowym iesteśćie/ dźiedźicmy wedle obietnice.

Kapitułá 4.

1. Vkázuie dla czego ceremonie były vstáwione. 4. A iż były skończone gdy Krystus przyszedł. 9. Nápomina ie. 22. Y rzeczy swoiey dowodźi bárzo nadobnym podobieństwem.

1. Thoć powiedam/ Poki dźiedźic iest dźiećiąćiem/ nic nie iest rozny od sługi/ choćiaż iest pánem wszech rzeczy.

2. Aleć iest pod opiekuny y sprawcámi/ áż do czásu ktoryby oćiec naznáczył.

3. Thakże y my gdyśmy byli dźiećmi/ byliśmy pod [A] początki świátá zniewoleni.

4. Ale gdy przyszło wypełnienie czásu/ posłał Bog Syna swoiego spráwionego z niewiásty/ kthory się zstał poddánym zakonowi.

5. Aby wykupił ty ktorzy byli pod zakonem/

Marginal notes:

*1.Mo.12.v.3. Eccle.44.v.20. Dziei.3.v.25.

†5.Mo.27.v.26.

Abak.2.v.4. Rzym.1.v.17. Zyd.10.v.38. 3.Mo.18.v.5.

5.Mo.21.v.23.

Zyd.9.v.17.

1.Moi.12.v.3. 15.v.5.

Dzieiow 7.v.38. B To iesth/ przez Krystusá choć też przez Moyżeszá ...

*Rzym.3.v.9.

†Rzym.10.v.4.

ʼ Rzym.6.v.3.

A Początki świátá zowie zakon/ ktori był iákoby nieiáki początek świátá/ gdyż Pan chcąc czásu swego zupełną wiádomość prawdy świátu oznaymić/ raczył gi temi iákoby początki náuczác/ ktore swoie máta naprzod w iednym kaćie świátá postánowił/ wszytko iest/ miedzy ludem Izráelskim.

* Rzym. 8. v. 15.

konem/ * żebyśmy otrzymáli ſpoſobie nie ſynow.

6. A iż wy ieſtheśćie ſynowie/ poſłał Bog duchá Syná ſwego w ſercá wá ſze wołaiacego Abbá/ to ieſt/ Oćiec.

7. Przeto theraz nie ieſteś ſługa/ ále ſynem/ á ieſli ſyn/ też y dźiedźic Boży przez Kryſtuſá.

8. Y owſzem gdyśćie Bogá nie ználi/ ſłużyliśćie tym ktorzy z przyrodzenia nie ſą bogowie.

9. Ale teraz gdy znaćie Bogá/ ábo rád ſzey ieſteśćie vznáni od Bogá/ iákoż ſie wracaćie ná zad ku [B] poczathkom mdłym y niedoſtátecżnym/ kthorym záſie chcećie ſłużyć iáko y pirwey?

[B] To ieſt/ Ceremoniam zakonnym.

10 Záchowywaćie dni/ y kſiężyce/ y czáſy/ y látá.

11 Boie ſie o was/ bym ſnadź dármo nie prácował około was.

12 [C] Bądźćie iáko y ia/ ábowiem iam ieſt iáko y wy/ Bráćia: proſzę was/ [D] żadneieśćie mi krzywdy nie vczyńili.

[C] Tymi słowy oznáymuie ſwą oſobliwą życżność y miłość przećiwko nim.

[D] Choćiaż oni wzgárdzáli náukę iego/ á pogothowiu Kryſtuſowę/ wſzákoż tego nie bierze ſobie od nich zá krzywdę/ odpuſzczáiąc im wſzytko z miłośći/ ieſliby ſię prawdźiwie vznáć chćieli.

13 Wiećie theż iżem przez [E] krewkość ćiáłá przepowiedał wam pirwey Ewánielia.

[E] To ieſt/ Przez rozmáite vtrapienia

14 A doświadczenia moiego ktore było w ćiele moim/ nie lekceśćie ſobie ważyli/ ániśćie odrzućili/ áleśćie mię przyieli iáko Anioła Bożego/ iáko Kryſtuſá Jezuſá.

15 Ktoreż thedy było przechwalánie błogoſłáwieńſtwá wáſzego? Abowiem świádczę wam/ iż ieſliby było mogło być/ dálibyśćie mi byli wyłupi wſzy oczy ſwoie.

16 A thák/ izalim ſie wam zſtał nieprzyiaćielem/ gdy wam prawdę mowię?

17 [F] Miłuiąć was nie dobrze/ y owſzem chcą nas wyłączyć/ abyśćie ie miłowáli.

[F] Fáłſzywi Apoſtotowie dla pożytku ſwego rzkomo miłowáli Gáláthy/ dla tego też Páwłá odrzućić chćieli.

18 Aleć cudna ieſt rzecz bárzo miłowáć w dobrey rzeczy záwżdy/ á nie tylko gdy obecnie bywam v was/

19 Dźiatki moie ktore záś rodzę/ áżby był Kryſtus w was wykſztałtowan.

20 A chćiałbym teraz być przy was/ y odmienić głos moy/ przeto iż wątpię w was.

21 Powiedźćie mi kthorzy pod zakonem chcećie być/ zakonu nie ſłuchaćie?

† w 1. Moi. 16. v. 15

22 Abowiem nápiſano ieſt: † iż Abráám dwu ſynu miał/ iednego z ſłużebnice/ á drugiego z wolney.

23 Ale then ktory ſie z ſłużebnice vrodźił/ ieſt wedle ćiáłá/ ‡ A ktory z wolney/ przez obietnicę.

‡ w 1. Moi. 21. v. 1.

24 Przez co znáczą ſie inſze rzeczy/ ábowiem thy ſą dwie vmowie/ iedná ktora ieſt Agár/ od gory Syon/ rodząc płod ku niewolſtwu.

25 Abowiem Syná ieſtći gorá w Arábiey/ ktora ſie práwie zgadza z tą Jeruzálem ktora teraz ieſt/ y ſłuży z ſynmi ſwoiemi.

26 Ale oná wyſoka Jeruzálem/ wolnać ieſt/ kthora ieſt mátka wſzytkich nas.

27 Abowiem nápiſano ieſt: § Weſel ſie niepłodna ktora nie rodźiſz/ wyrwi ſie á záwołay ty ktora nie boleieſz/ ábowiem więcey dźiatek ieſt opuſzczoney/ niż tey ktora ma męża.

§ Ezai. 54. v. 1.

28 * My tedy bráćia/ według Jzáaká ieſteſmy ſynowie obietnice.

* Rzym. 9. v. 8.

29 A iáko ná on czás ten ktory ſie był národźił wedle ćiáła/ prześládował tego ktory ſie był národźił wedle duchá/ tákże y teraz.

30 Ale co mowi piſmo? † Wyrzuć ſłużebnicę y ſyná iey/ ábowiem nie będźie dźiedźicem ſyn ſłużebnice z ſynem wolney.

† w 1. Mo. 21. v. 10

31 A koniecżnie bráćia nie ieſteſmy ſynowie ſłużebnice/ ále wolney.

Kapitułá 5.

1. Nápomina ie áby záchowáli wolność krześćiáńſką. 13. Potym okázuie poki ſię śćiągá tá wolność. 16. Y prawdźiwe ćwiczenie krześćiáńſkie.

1 Stoyćie tedy w wolnośći ktora nas Kryſtus wyzwolił/ áni bądźćie znowu vwikłáni iarzmem niewoley.

2. Otho ia Páweł powiedam wam/ iż ieſli będźiećie obrzezáni/ Kryſtus wam nic nie pomoże.

3. Abowiem powtore świádczę káżdemu człowiekowi ktory bywa obrzezan/ iż powinien ieſt wſzythek zakon záchowywáć.

4. Prożnym ſie wam zſtał Kryſtus przez was ſámych/ [A] ktorzykolwiek przez zakon bywaćie vspráwiedliwieni/ y wypádliśćie z łáſki.

[A] To ieſt/ Ktorzy ſie vspráwiedliwić zakonem zamyślićie/ tákowym iáko on Fáryzeuſz y kaſzá.

5. Abowiem my duchem z wiáry nádźieie ſpráwiedliwośći oczekawamy.

6. Bo w Kryſtuſie Jezuſie áni obrzezanie nic

zánie nic nie waży/ áni nieobrzezánie/ ále wiárą przez miłość się spráwuiąca.

7. Bieżeliście nadobnie/ kthoż wam przekáźił/ abyście nie byli posłusznymi prawdźie?

8. Táć pewność nie iest z tego ktory was wzywa.

9. Trochá kwásu wszytko zádźiáłánie zákwasza.

10 Ja dufam o was w Pánie/ iż nic inszego rozumieć nie bedźiecie/ A then ktory wámi trwoży/ odniesie potepienie/ ktożbykolwiek był.

11 A ia bráćia iesli ieszcże obrzezánie powiedam/ cżemuż ieszcże prześládowánie ćirpię? Iśćie zniszcżone iest zgorszenie krzyżowe.

12 Boże day to áby byli wyćieci/ ktorzy was niepokoią.

13 Abowiem wy wezwáni iesteście ku wolności/ bráćia/ tylko nie mnimayćie áby byłá wolność daná ćiáłu dla przyczyny/ owszem przez miłość służćie iedni drugim.

14 Bo wszytek zakon bywa wypełnion tym iednym słowem: Bedźiesz miłował bliżniego twoiego iáko sámego siebie.

15 A iesli ieden drugiego kasaćie y pożyraćie/ pátrzayćież abyście ieden od drugiego nie byli zniszcżeni.

16 Powiedam thedy/ duchem postepuyćie/ á pożadliwośći ćiáłá nie wykonywaycie.

17 Abowiem ćiáło pożada przećiwko duchowi/ á duch przećiwko ćiáłu/ á thy rzecży miedzy soba przećiwne są/ ábyście nie cżynili thego cobyście chćieli.

18 A iesli duchem bywaćie wiedźieni/ nie iesteście pod zakonem.

19 Boć są iáwne spráwy ćiáłá/ ktore ty są: Cudzołostwo/ niecżystość/ wszeteczeństwo/ niepowśćiagliwość.

20 Bálwochwalstwo/ trućizná/ nieprzyiáźni/ swar/ zawiśći/ gniewy/ niesnaski/ rostherki/ odszcżepieństwá.

21 Zazdrośći/ morderstwá/ pijaństwá/ biesiády/ y tym podobne rzecży/ kthore przepowiedam wam iákom przepowiedźiał/ iż ktorzy thákowe rzecży cżynią/ krolestwá Bożego dźiedźicmi nie beda.

22 Ale owoc duchá iestći: Miłość/ wesele/ pokoy/ ćirpliwość/ dobrotliwość/ dobroć/ wiárá.

23 Cichość/ trzeźwość/ przećiwko tym ktorzy są tákowi/ niemászći zakonu.

24 Abowiem ktorzy są Krystusowi/ ćiáło vkrzyżowáli z namietnośćiámi/ y z pożadliwośćiámi.

25 Jesli żywiemy duchem/ duchem też postepuymy.

26 Nie badźmy chćiwi prożney chwały/ iedni drugie drażniąc/ á iedni drugim zayzrząc.

Kapitułá 6.

1. Jáko grzeszący máią być karáni. 2. Brzemioná bráćiey máią być znoszone. 6. Studzy Kośćiołá Bożego máią być żywieni. 14. Chwali się z vtrapienia dla Krystusá. 16. Sposob żywotá Krześćiáńskiego.

1. Bráćia/ choćby był[A] vwiedźion człowiek w iáki vpadek/ wy duchowni náprawuyćie tákiego człowieká duchem ćichośći/ obacżáiąc sámego siebie/ ábyś y ty nie był kuszon.

2. Jedni drugich brzemioná nośćie/ á ták wypełniayćie[B] zakon Krystusow.

3. Abowiem iesli się kto sobie zda być cżym/ gdyż nic nie iest/ tego vmysł iego sámego oszukawa.

4. A káżdy niech spráwy swoiey doświadcża/ tedy w sobie samym przechwalánie mieć bedźie/ á nie w drugim.

5. Abowiem káżdy swoie brzemie poniesie.

6. Przytym niechay vżycża wszytkich dobr ten ktory bywa naucżan w słowie/ temu ktory go náucża.

7. Nie bładźćie/ Bogći nie bywa pośmiewan/ ábowiem cobykolwiek siał człowiek/ to też żąć bedźie.

8. Bo ktory sieie ćiáłu swemu/ z ćiáłá żąć bedźie zginienie/ Ktory zás sieie duchowi/ z duchá żąć bedźie żywoth wiecżny.

9. A dobrze cżyniąc nie badźmy leniwemi/ ábowiem cżásu swego żąć bedźiemy/ iesli nie vstaniemy.

10 Przeto tedy poki czás mamy/ badźmy dobrotliwymi przećiwko wszytkim/ á nawiecey przećiw[C] domownikom wiáry.

11 Widźićie iákom długie listy wam pisał reká moia.

12 Ktorzykolwiek chcą zdáć się[D] ozdobnymi

[A] To iest/ od ćiáłá swego y od szátáná

[B] To iest/ społeczną miłośćią ktorą Krystus zowie roskazaniem swoim.

[C] To iest/ tym ktorzy przez wiárę są w tymże Páńskim kośćiele iáko y my á znácżnymi są przez wiárę.

[D] To iest/ kthorzy są obłudni chcąc zwierzchne Ceremonie záchowáć/ mieszáiąc zakon z przepowiedániem Ewánieliey iżby się Żydom záchowáli.

bnymi w ciele/ ci przymuszáia was ábyście sie obrzezáli/ thylko áby dla krzyżá Kristusowego prześladowánia nie ćirpieli.

13 Abowiem y sámi ktorzy bywáia obrzezáni/ zakonu nie záchowywáia/ ále chca ábyście sie obrzezáli/ żeby sie z ćiała wászego [E] chlubili.

14 A nie day tego Boże ábym sie chlubił/ iedno w krzyżu Páná nászego Jezu Kristá/ przez ktorego [F] świat mnie iest vkrzyżowan/ a ia świátu.

15 Abowiem w Krystusie Jezusie/ áni obrzezánie nic nie waży/ áni nieobrzezánie/ ále nowe stworzenie.

16 A ktorzykolwiek tym sposobem postepowáć beda/ pokoy bedźie nad nimi/ y miłosierdźie/ y nad Jzráelem Bożym.

17 Napotym niechay mi żaden kłopothu nie zádawa/ abowiem ia [G] piatna Páná Jezusowe ná ciele moim nosze.

18 Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá/ niech bedźie bráćia z duchem wászym. Amen.

Do Gálátow nápisan iest z Rzymá.

[E] To iest/ Jż was przywiedli ku Żydowskim obyczáiom.

[F] Swiátem zowie wszeláka zacność ludźi y inszych rzeczy/ ktorym sie fałszywi Apostołowie dźiwowáli/ Krystusem gárdzac.

[G] O thym pátrz 2. Koryn. 11.

List Páwłá świethego do Efezow.

Kapitu. I.

3. Wybránie świethych. 7. Odpuszczenie grzechow. 9. Obiáwienie woley Bożey. 13. Ewánielia iest słowo prawdy. 14. Moc Duchá świetego. 22. Krystus głowá Kośćiołá.

1. Páwel [*] Apostoł Jezusá Krystusá/ przez wola Boża/ świetym ktorzy sa w Efezie/ y wiernym w Krystusie Jezusie.

2. Łáská y pokoy niech wam bedźie od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezu Krystá.

3. Niech bedźie pochwalon Bog y Oćiec Páná nászego Jezu Krystá/ ktory nas błogosłáwił wszelákim błogosłáwieństwem duchownym w niebie/ przez Krystusá.

4. Jáko nas wybrał w nim przed tym niż był záłożon świáth/ ábysmy byli świethymi y nienáganionymi przed nim/ przez miłość.

5. Kthory przeznáczył nas/ áby nas sposobił zá syny przez Jezusá Krystusá w sobie/ wedle dobrowolnego vpodobánia woley swoiey.

6. Ku czći chwalebney łáski swoiey/ ktora nas wdźiecznymi vczynił w onym namilszym.

7. W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ y odpuszczenie grzechow/ z obfitey łáski iego.

8. Ktora obfitował w nas wszeláka madrośćia/ y rostropnośćia.

9. Obiáwiwszy nam táiemnice woley swoiey/ według dobrowolney życzliwośći swoiey/ ktora był postánowił w sobie.

10 Aby w wypełnieniu czásu zupełnego/ zebrał w iedno [A] wszytki rzeczy w Krystusie/ ták ty ktore sa w niebie/ iáko y ty ktore ná ziemi/ w tymże.

11 W ktorym też dostálismy działu/ bedac przeznáczeni wedle postánowienia iego/ kthory wszytki rzeczy sprawuie wedle rády woley swoiey.

12 Abysmy byli ku czći chwały iego/ ktorzysmy pirwszy nádźieie mieli w Krystusie.

13 W ktorym vfáliście y wy/ vsłyszawszy słowo prawdy/ to iest/ Ewánielia zbáwienia wászego/ w ktora też vwierzywszy/ iesteście zápieczetowáni Duchem onym świetym obietnice.

14 Ktory iest zadátkiem dźiedźictwa nászego/ áż ku wolnośći bedźiem przywiedźieni ku czći chwały iego.

15 Dla tego y ia vsłyszawszy one wiáre ktora w was iest w Pánie Jezusie/ y miłość ku wszytkim świetym.

16 Nie przesthawam dźiekowáć zá was/ przypomináiac was w modlitwach moich.

[*] 1. Kor. 2. v. 1.

[A] To sie pospolicie rozumie o [illegible]

17 Aby Bog Páná nászego Jezu Krystá/ Oćiec on chwálebny/ dał wam Duchá mądrośći y obiáwienia/ przez poznánie iego.

18 Oświećiwszy oczy vmysłu wászego/ ábyśćie wiedźieli kthoraby byłá nádźieia oná wezwánia iego/ y ktore bogáctwá chwały dźiedźictwa iego w świętych.

19 Y ktora iest zacna oná wielkość mocy iego przećiwko nam/ ktorzy wierzymy według skuteczney mocy y siły iego.

20 Ktorą okazał w Krystusie gdy go wzbudźił zmartwych/ y posádźił go na práwicy swoiey w niebie.

21 Dáleko nád wszelákie páństwo/ y zwierzchność/ y moc/ y pánowánie/ y nád [B] wszelkie imię kthore miánowáne bywa/ nie tylko ná tym świećie/ ále też ná przyszłym.

22 Y wszythki rzeczy podał pod nogi iego/ y postánowił go [C] głową nád wszytki rzeczy kośćiołowi.

23 Kthory iest ćiałem iego/ y wypełnieniem tego ktory wszytki rzeczy we wszytkich nápełnia.

Kápituła 2.

1. Aby zacnie wywyższył dobrodźieystwo Páná Krystusowe/ ktore iest iedyna przyczyná zbáwienia ich. 3. Okázuie im/ iákimi byli przed tym niż ie otrzymáli/ tho iest/ vmárłymi w grzechach/ y spráwiedliwym sądem Bożym pothępieni. 16. Okázuie ziednoczenie Żydow y Pogánow przez Krystusá.

1. A Was społu ożywił/ gdyżeśćie byli [A] vmárli w vpadkach/ y w grzechach

2. W kthorycheśćie niekiedy chodźili według biegu świata thego/ * według Kśiążęćia ktory ma zwierzchność ná powietrzu/ y [B] duchá ktory theraz moc swoię okázuie w ludźiach niepo/słusznych.

3. Miedzy ktorymi thež y my wszyscy obierálichmy sie niekiedy w pożądliwośćiach ćiáłá nászego/ czyniąc thy rzeczy ktore sie podobáły ćiału y myślam/ y bylichmy z przyrodzenia [C] synowie gniewu iáko y drudzy.

4. Ale Bog ktory iest bogáty w miłosierdźiu dla wielkiey miłośći swoiey/ ktorą nas vmiłował/

5. Też gdychmy przez vpadki vmárłymi byli/ pospołu ożywił nas przez Krystusá/ kthorego łáską iesteśćie zbáwieni.

6. Y wzbudźił pospołu/ y wespołek posádźił w niebie w Krystusie Jezusie.

7. Aby okazał w przyszłych czásiech wielkie bogáctwá łáski swoiey/ przez dobrotliwość przećiwko nam w Krystusie Jezusie.

8. Abowiem łáską iesteśćie zbáwieni przez wiárę/ y to nie z was/ [D] dar to Boży iest.

9. Nie z vczynkow/ áby sie nikth nie chlubił.

10 Abowiem iestechmy spráwą iego stworzeni w Krystusie Jezusie ku vczynkam dobrym/ ktore przed thym Bog nágotował/ ábychmy w nich chodźili.

11 A przetoż pámiętayćie/ że wy niekiedy będąc pogány w [E] ćiele/ ktorzyśćie byli zwáni nieobrzezániem od onego ktore iest zwano obrzezániem w ćiele/ y ktore rękomá bywa sprawowane.

12 Iżeśćie byli ná on czas [F] bez Krystusá/ oddaleni od rzeczy pospolitey Izráelskiey/ † y obcemi od vmow w ktorych sie zámykały obietnice/ nádźieie nie máiąc/ y przez Bogá będąc ná świećie.

13 Ale theraz w Krystusie Jezusie wy ktorzyśćie niekiedy byli dáleko/ zstáliśćie sie blisko przez krew Krystusowę.

14 Abowiem on iest pokoiem nászym/ ktory oboie iednym vczynił/ y zepsował przegrodzenie śrzedniey śćiány.

15 Zgłádźiwszy przez ćiáło swoie nieprzyiaźni/ to iest/ zakon [G] przykazánia/ kthory sie zámyka w Ceremoniach/ áby dwu stworzył w sámym sobie w iednego nowego człowieká/ czyniąc pokoy.

16 Aby thež poiednał z Bogiem oboie [H] w iednym ćiele przez krzyż/ zborzywszy nieprzyiaźń przezeń.

17 Y przyszedszy opowiedźiał pokoy wam ktorzyśćie dáleko/ y ktorzy blisko byli.

18 * Abowiem przezeń mamy przystęp oboi w iednym duchu do Oycá.

19 Przeto tedy iuż nie iesteśćie gośćmi y komorniki/ ále mieszczány pospołu z świętymi/ y domowniki Bożymi.

[D] To iest/ Nie przychodźi z żadnych zasług.

[E] To iest/ Nie máiąc żadnych znákow ludu Bożego

[F] To iest/ Żadnego przysthępu nie máiąc ku zbáwieniu.

† Rzym. 9. v. 4.

[G] Ty przykazánia były oną śćiáną/ to iest/ znákiem rozdźiału miedzy Żydy y Pogány.

[H] Abowiem odkupiąc Żydy y Pogány/ zgromádźił ie do iedney trzody.

* Rzymiá. 5. v. 2.

20 Zbudowáni ná fundámenćie Apoſtolow y Prorokow/ y owſzem ná ſámym Jezuſie Kryſtuſie/ kthory ieſt kámieniem węglowym.

21 Ná kthorym wſzytko budowánie ſłuſznie ſpoione roſćie w kośćiół świety Pánu.

22 Ná ktorym też y wy poſpołu ieſteśćie zbudowáni/ ábyśćie byli mieſzkániem Bożym w duchu.

Kápitulá 3.

1. Przypomina ziáwienie kthore miał od Bogá/ y zacnie opowieda wezwánie Pogánow/ ktore zowie táiemnicą ktora ludziam nie byłá wiádoma/ aż Pan Bog wzbudził Proroki y Apoſtoły/ ktorym tho oznaymił. 7. Przytym oznáymuie vrząd ſwoy z wielką pokorą/ okázuiąc ku czemu ſie śćiąga. 13. Nápomina ie áby ſobą nie trwożyli dla więzienia iego/ ktore ćierpi dla vznánia Kryſtuſowego.

1. Dla tego ia Páwel ieſthem więźniem Kryſtuſá Jezuſá zá was pogány.

2. Jeſliśćie ſłyſzeli ſzafowánie łáſki Bożey/ ktora mnie ieſt dana do was.

3. Iż Bog przez obiáwienie oznaymił mi táiemnice (iákom wam przed tym piſał ná krotce.

4. Zkąd czytáiąc/ możećie obáczyć wyrozumienie moie/ w [A] táiemnicy Kriſtuſowey)

5. Ktora inſzych wiekow nie byłá znáczna ſynom ludzkim/ iáko theraz oznaymiona ieſt świetym Apoſtołom iego/ y Prorokom przez Duchá.

6. To ieſt/ iż pogáni ſą ſpołu dziedzićmi/ y iednego ćiáłá/ y ſpołecznymi vczeſtniki obietnice iego w Kryſtuſie/ przez Ewánielia.

7. Ktoreiem ſie zſtał ſługą z dáru łáſki Bożey/ ktory dan ieſt mnie/ wedle ſkuteczney mocy iego.

8. *Mnie namnieyſzemu ze wſzytkich świetych daná ieſt łáſká tá/ † ábym miedzy pogány przepowiedał niedośćigłe bogáctwá Kryſtuſowe.

9. A iżbym obiáśnił wſzytkim/ ktora ieſt ſpołeczność ‖ tháiemnice ſkrytey od wiekow w Bogu/ kthory wſzytki rzeczy ſthworzył przez Jezuſá Kryſtuſá.

10 Aby byłá teraz przez kośćiół oznáymiona páńſthwam y [B] zwierzchnośćiam/ ktore ná niebie ſą/ rozmáita mądrość Boża.

11 Wedle poſtánowienia wiecznego/ ktore vczynił w Kriſtuſie Jezuſie Pánie náſzym.

12 W ktorym mamy wolność y przyſtęp z vfániem przez wiárę iego.

13 A przetoż proſzę ábyśćie ſie nie zſtáwáli leniwymi dla vćiſkow moich zá was/ ktora ieſt chwałá wáſzá.

14 Dla tego ſkłániam koláná moie ku Oycu Páná naſzego Jezu Kryſtá.

15 Od ktorego wſzytek [C] narod ná niebie y ná ziemi bywa názywan.

16 Aby dał wam z obfitey łáſki ſwoiey/ żebyśćie byli mocnie vtwirdzeni przez Duchá iego/ w wnętrznym człowiecze.

17 Aby mieſzkał Kryſtus przez wiárę w ſercach wáſzych/ żebyśćie w miłośći wkorzenieni y vgruntowáni/

18 Mogli dośćignąć ze wſzytkimi świetymi/ [D] kthora ieſt ſzyrokość/ y długość/ y głębokość/ y wyſokość.

19 Y poznáć miłość Kryſtuſowę/ ktora przewyzſza wſzelákie wyrozumienie/ á iżbyśćie byli nápełnieni wſzelákim nápełnieniem Bożym.

20 ♀A temu ktory może dáleko obfićiey wſzytko vczynić nad tho o co proſimy ábo myſlimy/ z mocy oney kthora ſie w nas okázuie.

21 Niechay będzie chwałá w kośćiele przez Kryſtuſá Jezuſá/ po wſzytki czáſy/ y ná wieki wiekow. Amen.

Kápitu. 4.

1. Nápominánie ku świetobliwośći żywotá. 13. Prawdziwa wiárá należy w poznániu Syná Bożego. 16. Owoc nauki Ewánieliey. 29. Jákie máią być mowy ludzi Krześćiáńſkich.

1. Proſzę * thedy ia więźień w Pánu/ ábyśćie poſthępowáli iáko ſie godzi w powołániu/ ktorym ieſteśćie wezwáni.

2. Z wſzeláką ſkromnośćią/ ćichośćią/ y z ćirpliwośćią/ znoſząc iedni drugich w miłośći.

3. Stáráiąc ſie ábyśćie záchowáli iedność duchá przez zwiąſkę pokoiu.

4. Jedno ieſt ćiáło y ieden duch/ ták iáko ieſtheśćie wezwáni w iedne nádzieię powołánia wáſzego.

Jeden Pan/

[A] To ieſt/ kthora ſie miáłá wypełnić w kroleſtwie Kryſtuſowym.

* 1. Kor. 15. v. 9.
† Gál. 1. v. 16.
‖ Rzym. 16. v. 25. Kol. 1. v. 26. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 3. 1. Piotr. 1. v. 20.

[B] To ieſth/ Aniołom ktorzy w kośćiele vpátrują iáko w zwierćiedle mądrość dziwną Bożą/ o kthorey przed tym nic nie wiedźieli.

[C] Abo dom/ ábo czeladź/ to ieſt/ kośćioł Boży kthory ieſt zebran z pogánow y z Żydow.

[D] To ieſt/ iáko ieſt ze wſzád doſkonáłe náſze zjednánie z Bogiem przez Kryſtuſá Páná.

♀ Rzym. 16. v. 25.

* Gál. 1. v. 2?. Kol. 1. v. 10. 1. Teſ. 2. v. 12.

5. Jeden Pan/iedná wiárá/ieden krzest.

6. *Jeden Bog y Oćiec wszytkich/ktory iest nad wszytki rzeczy/y po wszytkich rzeczach/y we wszytkich was.

7. †Ale káżdemu z nas dána iest łáská wedle miáry dáru Krystusowego.

8. Dla tego mowi: ᶠGdy wstąpił ná gorę/wiodł wiele [A] więźniow w poimánie/y dał dáry ludźiam.

9. A tho co wstąpił/coż iest/iedno iż pirwey był zsthąpił do [B] naniższych stron źiemie?

10 Ktory zstąpił/tenżeć iest ktory też wstąpił ná wszythki niebiosá/[C] áby napełnił wszytko.

11 Y tenże dał niektore ᵍ Apostoły/á drugie Proroki/drugie zásie Ewánielisty/niektore theż pásterze/y vczyćiele.

12 Ku ziednoczeniu świętych do sprawy posługowania/y ku budowániu [D] ćiáła Krystusowego.

13 Aż wszyscy przyydźiemy w iedność wiáry/y poznánia Syna Bożego/w męża doskonáłego/w miárę zupełnego [E] wzrostu Krystusowego.

14 Abysmy iuż nie byli dźiećmi chwieiącemi się/y nie byli miotáni thám y sám ledá wiátrem náuki/przez chytrość ludźi/y przez omylność/ktora iest ná zdrádę postáwiona.

15 Ale záchowywaiąc prawdę z miłośćią/rośćmy weń we wszytkim/ktory iest głowa/to iest Krystus.

16 Z ktorego wszytko ćiáło słusznie spoione/y spolu złączone/w káżdym spoieniu związánia mocy kthora wewnątrz spráwuie/według miáry káżdego członku bierze pomnożenie przystoyne ćiáłu/ku zbudowániu sámego siebie przez miłość.

17 To thedy powiedam/y vprzeymie proszę przez Páná/ábyśćie więcey nie postępowáli/iáko ini* pogani postępuią w prożnośći vmysłu swego.

18 Máiąc myśl záćmioną/á będąc oddáleni od żywota Bożego przez nieumieiętność ktora w nich iest/z záttwárdźiáłośći serca ich.

19 Ktorzy bez żáłośći vdáli sámi siebie ná hániebną sromothę/áby się z chćiwośćią wszeląkiey nieczysthośći dopuszczáli.

20 Alesćie wy nie ták się Krystusá náuczyli.

21 Jesliśćie go słucháli/y przezeń iesteśćie náuczeni/iáko iest prawdá w Jezusie.

22 To iest/† ábyśćie złożyli z siebie co się dotycze pirwszego postępowánia stárego onego człowieká/ktory zdrádliwemi pożądliwośćiámi bywa zepsowan.

23 A iżbyśćie się odnowili duchem vmysłu wászego.

24 ᶠY przyoblekli nowego człowieká/ktory wedle Bogá stworzon iest ku spráwiedliwośći/y świętobliwośći prawdźiwey.

25 A przetoż odłożywszy kłamstwo/ᵍ mowćie prawdę káżdy bliźniemu swemu/ábowiem iesteśmy członkámi iedni drugich.

26 Gniewayćie się á nie grzeszćie/słońce niechay nie záchodźi nad rozgniewániem wászym.

27 *A nie dawayćie mieyscá dyabłu.

28 Then ktory kradł/niechay iuż nie krádnie/ále raczey niechay robi/prácuiąc rękomá coby było dobrego/áby mogł vżyczáć potrzebnemu.

29 Niechay żadna mowá sprosna z vsth wászych nie wychodźi/ále iesli ktora iest dobra ku potrzebnemu zbudowániu/áby łáskę tym ktorzy słucháią przyniosłá.

30 A nie zásmucayćie Duchá onego świętego Bożego/przez ktorego iesteśćie zápieczętowáni ná dźień odkupienia.

31 Wszeláka przykrość/y popędliwość/y gniew/y wołánie/y złorzeczenie/niech będźie odięte od was/z wszeláką złośćią.

32 Ale bądźćie dobrothliwymi iedni przećiwko drugim/miłosierni/odpuszczáiąc sobie/iáko y Bog w Krystusie wam odpuśćił.

Kápitułá 5.

1. O vrzędźiech ludźi Krześćiáńskich. 23. A zwłaszcza o małżeństwie ták ćielesnym/iáko y duchownym Páná Krystusá z Kośćiołem.

1. Bądźćież thedy násládowniki Bogá/iáko synowie mili.

2. *A chodźćie w miłośći/iáko y Krystus vmiłował nas/y wydał sámego siebie zá nas ná ofiárę y ná zábićie Bogu/ku wonnośći dobrey woniey.

Grzech nie-

Marginal notes:

* Mal.2.v.10.
† Rzym.12.v.3. 1.Kor.12.v.11.
ᶠ 2.Kor.10.v.13. Psalm.68.v.19.
[A] Ty swe nieprzyiacioły/Czártha/śmierć/y grzech/wszitko co się sprzećiwi Krystusowi/názywa więźnimi/ábo poimániem.
[B] To iest/Ná źiemię ktora iest naniższa część świátá/A ći ktorzy tho rozumieią o odchłániach/gdźieby dźiáłáć po śmierći złośći miáły/nie godni są ábychmy im tho iáko odpowiedź dáć mieli.
[C] To iest/áby wszytek Kośćioł obfićie y doskonále obdárzył dobrodźieystwy swemi.
ᵍ 1.Kor.12.v.17.
[D] To iest/Kośćiołá.
[E] Ná thym mieyscu powieda Apostoł/iż w nas Krystus się rozrasta/gdy się my w łásce iego pomnażamy.
* Rzym.1.v.21.
† Kolosen.3.v.12.
ᶠ Rzymi.6.v.4. Kolosen.3.v.8. Zydow 12.v.2. 1.Pietr.2.v.2.
ᵍ Záchár.8.v.16. Psalm.4.v.5.
* Jákub 4.v.7.
* Jan 13.v.34. 1.Jan 3.v.13.

* Wyższey 4. v.29. Már.7.v.11. Kolosen.3.v.5.

3. *Grzech nieczyſty y wſzelkie plugáſtwo ábo łákomſtwo/ niechay nie bedźie miedzy wámi áni pomieniono/ iáko świetym przyſtoi.

4. Niewſtydliwość y błazeńſka mowá/ żárty/ y rzeczy ktore nie przyſtoia/ ále ráczey dźiekowánie.

A Acżkolwiek wſzyſcy ktorzy ſie oddawáią zá poiądliwośćiámi ſwoiemi Bogá zániedbawáia dla thego zá czym ſie vdáli/ wſzákoż w thym nie pokłádáli żywotá/ ták iáko ſam łákomiec ktori w bogáctwach ſwych wſzytek żywot ſwoy mniema być położony/ y dla tegoż to zowie piſmo bálwochwálſtwem.

5. Bo to wiećie iż wſzelki niewſtydliwy/ ábo nieczyſty/ [A] ábo łákomy/ ktory ieſt bálwochwálcá/ niema dźiedźictwá w kroleſtwie Kryſtuſowym/ y Bożym.

† Mát.24.v.4. Márk.13.v.5. Luk.21.v.8. 2.Tes.2.v.3.

B To ieſt/ wymawiáiac grzechy/ á bo lekce ſobie ważac groźby y ſądy Boże.

6. † Niechay was nikt nie zwodźi [B] prożnemi słowy/ ábowiem dla tych rzeczy przychodźi gniew Boży na ludźi nieposłuſzne.

7. Nie badźćieſz thedy towárzyſzmi ich.

8. Abowiemeśćie byli niekiedy ćiemnośćiámi/ á teraz świátłośćia w Pánie/ Chodźćieſz thedy iáko ſynowie świátłośći.

9. Bo owoc duchá należy w wſzelkiey dobroći/ y w ſpráwiedliwośći/ y w prawdźie.

10 Doświadczáiac co ieſt wdźieczneg o Pánu.

C To ieſth/ żywac świetym á pobożnym żywotem.

11 Ani mieyćie społecznośći z vczynki niepożytecznemi ćiemnośći/ ále ie owſzem [C] iáwnemi czyńćie.

12 Abowiem ty rzeczy ktore ſie táiemnie od tych dźieia/ ſromotá y powiedáć.

D To ieſt/ słowem Bożym.

13 Ale wſzytki rzeczy/ gdy ſa okazáne od [D] świátłośći/ bywaia obiáwione/ gdyż świátłość ieſt to co wſzytki rzeczy obiáwia.

E To ieſth/ Bog przez ſługi ſwoie.

14 Dla thego [E] mowi: Ocuć ſie ktory śpiſz/ y powſtań zmartwych/ á oświeći ćie Kryſtus.

15 Pátrzćieſz tedy iákobyśćie oſtrożnie chodźili/ * nie iáko głupi/ ále iáko madrzy.

* Kolo 4.v.5.

F To ieſt/ dla tego iż wielka ieſt złość ludzka/ mamy ſie tym pilniey ſtáráć ábyſmy prożno á márnie czáſu nie trácili/ y owſzem poki ieſt ku dobremu gi obracáli.

16 Czás [F] odkupuiac/ przeto iż dni złe ſa.

17 † A przeto nie badźćie głupi/ ále rozumieyćie ktora ieſt wola Boża.

† Rzym.12 v.2. 1.Tes.4.v.3.

18 A nie vpijayćie ſie winem/ w ktho rym ieſt zbytek/ ále badźćie napełnieni duchá.

19 Mowiac miedzy ſoba przez Pſalmy/ y pieśni/ y śpiewánia duchowne/ śpiewáiac y gráiac w ſercu ſwoim Pánu.

20 Dźieki czyniac záwſze zá wſzytko Bogu y Oycu/ w imie Páná náſzego Jezu Kryſtá.

21 Bedac poddánemi iedni drugim/ z boiáźnia Boża.

* Kol.3.v.18. Tyt.2.v.5. 1.Piotr.3.v.1. 1.Kor.11.v.3.

22 *Zony badźćie poddáne włáſnym mezom/ iáko Pánu.

23 † Abowiem maż ieſt głowa żony/ iáko y Kryſtus ieſt głowa kośćiołá/ á tenći ieſt ktory zbáwienie ćiáłu dawa.

24 Jáko thedy kośćioł poddány ieſt Kryſtuſowi/ ták też żony ſwoim mezom niech beda poddáne we wſzythkim.

† Kol.3.v.19.

25 † Wy mezowie miłuyćie żony wáſze/ iáko y Kryſtus vmiłował kośćioł/ y ſámego ſiebie wydał zań.

26 Aby gi poświećił/ oczyśćiaiac omyćiem wody przez słowo.

G Okázuie dla czego Kryſtus oczyśćił kośćioł/ nie iż by iuż był we wſzem doſkonałym/ ále iż ná káżdy dźień otho ſie ſtáráć/ aby ku thej świáthośći wyżſzey przyſzedł.

27 Aby gi ſobie ſtáwił chwálebnym/ to ieſt/ kośćiołem [G] ktoryby nie miał zmázy/ ábo zmárſzku/ ábo czego tákowego/ ále iżby był świethy/ y krom przygány.

28 Tákże mezowie máia miłowáć żony ſwoie/ iáko ſwoie włáſne ćiáłá/ Kto miłuie żone ſwoie/ ſámego ſiebie miłuie.

29 Abowiem nigdy żaden ſwego włáſnego ćiáłá nie miał w nienawiśći/ owſzem ie wychowywa y zágrzewá/ iáko też Pan kośćioł.

30 Bo ieſteſmy członkámi ćiáłá iego/ z ćiáłá iego y z kośći iego.

† 1.Mo.2.v.24. Mát.19.v.5. Már.10.v.7. 1.Kor.6.v.16.

31 † A przeto opuśći człowiek oycá y mátkę/ y przyłaczy ſie ku żenie ſwoiey/ y beda dwá w iednym ćiele.

32 Táiemnica tá ieſtći wielka/ á mowie o Kryſtuſie y kośćiele.

33 A ták y z was káżdy z oſobná niech miłuie żone ſwoie iáko ſiebie ſámego/ á żoná niechay ma w vczćiwośći meżá ſwoiego.

Kapitu. 6.

1. Powinność dźiatek. 4. Oycow. 5. Sług. 9. Pánow. 13. Zbroiá duchowna przećiw ſzátánowi.

* Kol.3.v.20.

1. *Dźieći ſłuchayćie rodźicow wáſzych w Pánie/ boć to ieſt rzecz ſpráwiedliwa.

† 2.Mo.20. 5.Mo.5. Ekle.3.v.9. Mát.15.v.4. Már.7.v.10.

2. † Czći oycá twego y mátkę (kthore ieſt pirwſze przykazánie z obietnica)

3. Abyć ſie dobrze dźiáło/ y ábyś był długo żyw ná źiemi.

A To ieſth/ wielka ſrogośćia.

4. A wy oycowie [A] nie pobudzayćie ku gniewowi dźieći wáſzych/ ále ie wychoway-

wychowaycie w náuce y w kárnośći Páńskiey.

5. *Sludzy sluchaycie tych ktorzy sa pány [B] wedle ciálá / z boiáznia y ze drżeniem / z prostośćia sercá wászego / iáko Krystusá.

6. Nie ná oko slużac / iáko ći ktorzy sie chca podobáć ludziam: Ale iáko sludzy Krystusowi / czyniac z sercá wola Boża.

7. Z życzliwośćia slużac Pánu / á nie ludziam.

8. Wiedzac iż káżdy coby vczynil dobrego / to odnieśie od Páná / choć slugá / choć wolny.

9. A wy panowie toż czyńcie przećiwko im / odpuszczáiac grożby / wiedzac iż też y sámych was Pan iest ná niebie / † á brákowánia osob v niego niemász.

10 Náostátek bráćia moi badźćie vmocnieni przez Páná / y przez moc śily iego.

11 Przyobleczćież zupelna zbroie Bożą / ábyśćie mogli stáć przećiwko náiazdom czártowskim.

12 Abowiem nie mamy boiu przećiwko krwi y ćialu / ale przećiwko páństwam / przećiwko zwirzchnośćiam / przećiwko panom świátá / spráwcam ćiemnośći wieku tego / przećiwko [C] duchownym zlośćiam / ktore sa ná wysokośći.

13 A przeto weźmićie zupelna zbroie Bożą / ábyśćie mogli sprzećiwić sie czásu złego / y spráwiwszy wszytki rzeczy / mocnie stanać.

14 Badźćie tedy trwálemi opásawszy biodrá wásze prawda / y wźiawszy ná sie przedni pleszek spráwiedliwośći.

15 Obuwszy nogi w gotowánie Ewánieliey pokoiu.

16 Ktemu wźiawszy tharcza wiáry / ktorabyśćie mogli wszytki strzały ogniste onego złego pogásić.

17 [a] Helm też zbáwienny weźmićie / y miecz duchowny / to iest slowo Boże.

18 Z dźieka / modlitwa / y prosba / modlac sie ná káżdy czás przez Duchá [b] y w tymże czuiac wszelaka trwalosćia / y prosba / zá wszytki święte /

19 *Y zá mie / áby mi byla daná mowa / ku otworzeniu vst moich z bespiecżeństwem / ábym oznaymil táiemnice Ewánieliey.

20 Zá ktora iestem poslem w láńcuchu / ábym o niey bespiecznie mowil / ták iáko mam mowić.

21 A iżbyśćie y wy wiedźieli o moich rzeczach / y co czynię / wszytko wam oznaymi Tychikus mily brat / y wierny slugá w Pánie.

22 Ktoregom poslał do was ná tho / ábyśćie wiedźieli o nászych rzeczach / y áby poćieszył sercá wásze.

23 Pokoy niech bedźie bráćiey / y milość z wiára / od Bogá Oycá / y Páná Jezu Krystá.

24 Láská niech bedźie ze wszytkimi ktorzy miluia Páná nászego Jezu Krystá / ku nieśmiertelnośći. Amen.

☞ Poslan iest z Rzymá do Efezow przez Tychiká.

Marginalia: Kol. 3. v. 22. Tyt. 2. v. 9. 1. Piotr 2. v. 18. — Abowiem niemá w sumnieniu rozkázowáć / nád kto[rym] sám Bog tyl[ko] pánuie. — 5 Mo. 10. v. 17. 2 Kron. 19. v. 7. Job. 34. v. 19. Mádr. 6. v. 8. Eklez. 35. v. 16. Dzieiow. 10. v. 34. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6. Kol. 3. v. 25. 1 Piotr. 1. v. 17. — [C] To iest / złym duchom co ná powietrzu bywáia / iáko [mo]wi wyższey 2. [ro]z. powiedźiał. — [a] Ezá. 59. v. 17. 1. Tes. 5. v. 8. — [b] Kol. 4. v. 2. — * 1. Tes. 3. v. 1.

List Páwłá świethego do Filipensow.

Kapitu. I.

2. Okázuie chuć swoie przećiwko im / dźięki czyniac / modłac sie / y życząc im wiáry y zbáwienia. 29. Oznáymuie pożythek krzyżá / á przytym ie vpomina ku iednośći y ćirpliwośći.

1. Páwel y Tymotheusz sludzy Jezu Krystá / wszythkim świetym w Jezuśie Krystuśie / ktorzy sa w Filipiech / z Biskupy / y Dyakony.

2. Láská niech wam bedźie y pokoy od Bogá Oycá nászego / y od Páná Jezu Krystá.

3. Dźiekuie Bogu memu vstáwicznie was pámietáiac.

4. (Záwżdy we wszelkiey prosbie moiey zá wszytki was z weselem modlitwe czyniac.)

5. Iżeśćie przyszli ku spolecznośći Ewánieliey / od pirwszego dniá áż do czásu tego.

6. Pewnie to wiedzac / iż then ktory poczal w was dobra spráwe / dokona áż do [A] dniá Jezusá Krystusá.

[A] To iest / áż do ostátecznego dokończen[i]a nie opuśći was duch Boży / y áż też śmiertelne ćiálá wásze bedac ożywione / sthaná przed Krystus[e]m áby byly vwielbione.

Jáko sprá-

7. Jáko spráwiedliwa rzecz iest/ ábych tho o was wszytkich rozumial/ dla tego iż was mam w sercu moim wszytki vczestniki [B] łáski zemna / ták w moim więzieniu iáko y w obronie/ y potwirdzeniu Ewanieliey.

B Thu łaska názywa ono osobne dobrodzieystwo / iż dla słowá Bożego był w więzieniu/ w ktorey rzeczy oni byli też towarzyszmi iego.

8. Abowiem świádkiem mi iest Bog/ iáko was serdecznie miłuię wszytki we wnetrznośćiach Jezusá Kristusá

9. Y oto proszę/ aby miłość wászá ieszcze więcey á więcey obfitowalá w vznániu/ y we wszelkim rozsadku.

10 Ná tho/ abyśćie rozeznali ty rzeczy ktore sie [C] nie zgadzaia/ żebyśćie byli szczyremi/ y bez przekázy bieg wykonali/ áż do dnia Krystusowego.

C Drudzy czytáią/ ktore są lepsze.

11 Bedac nápelnieni owocow spráwiedliwośći/ ktore są przez Jezusá Krystusá/ ku chwale y czći Bożey.

12 Zátym bráćia/ chce ábyśćie wiedzieli/ iż ty rzeczy ktore mi sie przytrefiały/ ku wietszemu pomnożeniu Ewánieliey przyszly.

13 Thák iż zwiaski moie w Krystusie znáczne są przy wszytkim dworze Cesarskim/ y indziey wszedzie.

14 A wiele ich z bráciey w Pánie/ dufáiac więzieniu memu/ więcey śmieia y bespieczniey słowo opowiedáć.

15 A niektorzy przez zazdrość y swar/ niektorzy też y z dobra wola Krystusá opowiedaia.

16 Niektorzy z waśni Krystusá opowiedáia nie szczyrze / mniemáiac iż przydawáia vćisku więzieniu memu

17 Drudzy zásie z miłośći/ wiedzac iż iem iest postánowion ku obronie Ewánieliey.

18 Ale coż? wżdy iakimkolwiek sposobem/ choć pod pokrywka/ choć prawdziwie Krystus bywa opowiedan/ z tego thez raduię sie/ y iesżcze rádowáć sie bede.

19 Gdyż wiem iż mi sie tho obroći ku zbáwieniu przez prosbe wasze/ y dodawánie ducha Jezusá Krystusá.

20 Według vprzeymego oczekawánia y nádziеie moiey/ iż w żadney rzeczy nie zawstydze sie/ ále z wszelakim bespieczeństwem/ iáko záwsze ták też y teraz zacnie bedźie wywyższon Kristus w moim ćiele/ choć przez żywot/ choć przez śmierć.

21 Abowiem Krystus mnie iesth żywskiem/ ták w żywoćie iáko w śmierći.

22 Ale niewiem ieśli mi pożytecżno iest żyć w ćiele/ á cobych ia miał obráć.

23 Abowiem iesthem śćiśnion z obudwu stron / żadáiac odiyć y być z Krystusem/ bo to dáleko lepiey.

24 Ale zostáć w ćiele/ potrzebniey iest dla was.

25 Y temu vfáiac/ wiem iż zostáne/ y zwámi wszytkimi przetrwam/ ku wászemu pożytkowi/ y weselu wiáry.

26 Aby obfithowáło przechwalánie wásze w Krystusie Jezusie zemnie/ gdy sie do was powtore wroce.

27 Tylko sie spráwuyćie * iáko sie godźi Ewánieliey Krystusowey / áby chocbych przyszedl/ y vyzral was/ á choć nieobecny/ o wászych rzeczach vsłyszal/ iż stoićie w iednym duchu/ iednostáyniey iednym vmysłem boiuiac przez wiáre Ewánieliey.

* Efez. 4. v. 1. Kol. 1. v. 10. 1. Tes. 2. v. 12.

28 Ani sie trwożćie ni w czym dla przećiwnikow/ co onym iest znák zginienia/ a nam zbáwienia/ y to od Bogá

29 Dlatego iż wam dano iest w spráwie Krystusowey/ nie tylko weń wierzyć/ ále też dla niego ćirpieć.

30 Tenże boy máiac iakiśćie widźieli we mnie/ y teraześćie we mnie słyszeli.

Kapitulá 2.

1. Nápomina ie na więcey ku pokorze/ ktora záchowywá szczyra náukę. 19. Obiecuie im rychłe przyśćie Tymotheuszowe y swoie. 25. Y wymawia/ iż nie rychło przyszedł Epáfrodytus.

1. WEśli tedy ktore poćieszenie iesth w Krystusie/ ieśli ktora poćiecha miłośći/ ieśli kthora społeczność duchá/ ieśli ktore wnetrznośći y vlitowánia.

2. Nápełnćież wesele moie/ ábyśćie toż rozumieli/ też miłość máiac/ iednomyślnie y iednegoż rozumienia.

3. Nic nie czyńćie przez swar / ábo przez prożna chwałe/ ále z pokory/ káżdy niech rozumie drugiego być zacnieyszym niżli sam.

4. Nie pátrzćie káżdy swego/ ále káżdy też co iest drugich.

5. A niechay tha chuć bedźie w was/ ktora była y w Krystusie Jezusie.

6. Ktory bedac w [A] kształćie Bożym/ nie miałby był zá drapiestwo rownym być Bogu.

A To iest/ prawdziwy Bog.

7. Ale wyniszczył sámego siebie/ * wziawszy kształt służebniczy/ zstawszy sie podobny ludźiam / y [B] osoba náleźion iáko człowiek.

* Mat. 20. [illegible]
B Tho iest/ [illegible] zwirzchniey [illegible] wy niczym [illegible] nym nie zdal [illegible] no człowiek[illegible]

Sam sie vni

8. *A sam sie vniżył stawszy sie posłusznym aż do śmierći / a śmierći krzyżowey.

9. Dla tego thez Bog wywyższył go barzo zacnie / y dał mu [C] imie / ktore iest nad wszelkie imie.

10 † Aby w imie Jezusowe wszelkie kolano sie skłoniło / niebieskich y ziemskich / y tych ktore są pod ziemią.

11. A iżby wszelki iezyk wyznawał / [*] iż Krystus Jezus iest Panem / ku chwale Boga Oycá.

12. Przetoż namilszy moi iákośćie záwsze posłuszni byli / nie tylko iáko przy moiey bytnośći / ale teraz dáleko wiecey w niebytnośći moiey / [D] z boiáźnia y z drżeniem zbawienie wásze spráwuyćie.

13 Abowiem Bog iestći ten ktory spráwnie w was to ábyśćie chćieli y vczynili / podług dárownego vpodobánia iego.

14 [a] Wszytko czyńćie krom szemrániá y poswarkow.

15. Abyśćie byli bez przygány / y szczyremi syny Bożymi / nie náganionymi w pośrzodku narodu złego y przewrotnego / miedzy kthorymi ludźmi [*] świećićie iáko świátła ná świećie /

16 Podawáiące słowo żywotá / ábym sie mogł przechwaláć w dźień Krystusow / iżem dármo nie biegał / ánim dármo prácował.

17. Y owszem [E] choćby mie ofiárowano iáko ofiáre mokrą ná ofierze zabitey / y ná świethym posługowániu wiáry wászey / raduie y wesele sie z wámi wszytkimi.

18. Przeto też y wy ráduyćie sie y weselćie sie ze mną.

19. Przythym spodźiewam sie w Pánie Jezuśie / iż rychło † Tymotheuszá posle do was / ábym thez y ia był dobrey myśli / dowiedziawszy sie co sie z wámi dźieie.

20 Abowiem nikogo nie mam ktoryby był sercá tákiego / y ktoby sie vprzeymie o wászych rzeczách stáráć miał.

21. * Bo wszyscy swego szukáią / nie rzeczy Jezusá Krystusá.

22 Ale wyśćie świádomi doświádczenia ie° / iż iáko z oycem syn ze mną posługował w Ewániey.

23 Nadźiewam sie tedy / iż tego posle skoro iedno obacze posthánowienie rzeczy moich.

24 Dufam też w Pánie iż y sam rychło przyide.

25 Ale zdało mi sie zá rzecz potrzebną posłáć do was Epáfrodytá brátá y pomocniká / y społecznego żołnierzá ze mną / á posłá wászego / ktory mi dodawał czego mi potrzebá było.

26 Abowiem żądał barzo was wszytkich / y wielce sie frásował oto iż jeśćie słyszeli iż był niemocen.

27 A iśćie chorował że był blisko śmierći / ále Bog zmiłował sie nád nim / á nie tylko nád nim / ále też nádemną / iżbym nie miał smutku ná smutek.

28 A tákem go chutliwiey posłał / ábyśćie go powtore vyzrawszy vweselili sie / y ia też mniey sie frásował.

29 Przyymićież go tedy w Pánie z wszelákim weselem / á tákowe wielce sobie ważćie.

30 Abowiem dla spráwy Krysthusowey przyszedł áż ku śmierći nie lituiąc zdrowia swego / áby wypełnił niedosthátek powinnośći wászey przećiwko mnie.

Kapitu. 3.

1. Nápomina ie ku rádośći duchowney. 2. A iżby sie strzegli fałszywych Aposthołow / przećiw ktorym stáwi Krystusá / osobe swoię / y náuke / y krześćiáńskie obcowánie.

1. NA ostátek bráćia moi ráduyćie sie w Pánie / [a] tyż rzeczy wam pisáć / mnieć nie ćięszko / á wam przespieczno iest.

2. Strzeżćie sie [B] psow / strzeżćie sie złych robotnikow / strzeżćie sie [C] rośćiećia.

3. Abowiem my iesteśmy obrzezániem ktorzy duchem służymy Bogu / y chlubimy sie w Krystuśie Jezuśie / á w ćiele nie vfamy.

4. Acz ia mam z czego vfáć tez w ćiele / ieśli kto inszy zda sie mieć vfánie w ćiele / ia wiecey mam.

5. Bedąc obrzezány ośmego dniá / z narodu Jzraelskiego / z pokolenia Beniámin / [*] Ebreyczyk z Ebreyczykow / † wedle zakonu Fáryzeusz.

6. Według vprzeymey chući prześládując Kośćioł / według spráwiedliwośći zakonu / bez przygány.

7. Ale to co mi było zyskiem / tom rozumiał dla Krystusá być szkodą.

8. Krœmu záiste mam wszythki rzeczy sobie zá szkode dla zacnośći vznania Jezusá Krysthusá Paná mego / dla ktorego vtráćiłem ty wszytki rzeczy /

Marginal notes:

Zyd. 2. v. 9.

[C] To iest / godność y zwierzchność. Rzym. 14. v. 11. Esa. 45. v. 23.

* Jan. 13. v. 10. 1. Kor. 8. v. 6.

[D] To iest / z ktorey pochodźi pilność y stáránie o zbáwienie / á spráwowáć zbáwienie nic inszego nie iest iedno chodźić w drogach spráwiedliwośći y w dobrych vczynkow. 1. Piotr. 4. v. 9.

* Mat. 5. v. 14.

[E] To iest / ia was przywiodł do Krystusá / y żądam tego / ábyśćie sie iemu oddáli iáko ofiárowáni / w ktorey wierze żywey ia bych sie nie lenił iáko przydáć ofiáry mokrey iáko przy ofiárách w stárym zakonie bywáło / Tu wiárá / wie Filipeńskich / ofiárá zabitha / á krwi swoy postánowieniem świetey / ná ostáthek krwie swoie ofiárowáć. Dźiei. 16. v. 1. 1. Kor. 10. v. 24.

[a] To iesth / ábyśćie byli vmocnieni przećiw thym kthorzy was chcą zwieśc.

[B] To iest / ty ktorzy szczekáią przećiwko náuce Krystusowey áby brzuchy swoie tuczyli.

[C] Rozumie o tych ktorzy sie chlubili z obrzezánia / á iákoby Kośćioł Boży rośćináiąc y szarpáiąc.

* 2. Kor. 11. v. 22. † Dźiei. 23. v. 6.

y mam ie ſobie zá śmieći ábym Kryſtuſá zyſkał.

9. A iżebym był náleżion w nim iáko nie máiąc ſpráwiedliwośći moiey ktora by byłá z zakonu/ ále tę ktora ieſt przez wiárę Kryſtuſowę/ to ieſt ſpráwiedliwość ktora ieſt z Bogá przez wiárę.

10 Iżbym go poznał/ y moc zmartwych wſtánia iego/ y ſpołeczność w thych ktore on ćierpiał/ gdy ſię zſthawam podobnym śmierći iego.

11. Doświádczáiąc ktorymbym ſpoſobem przyſzedł ku wſtániu z martwych.

12. Nie iżbym iuż przyſzedł do kreſu/ ábo iuż doſkonáłym był/ ále śćigam doświádczáiąc ieſlibych też doſzedł/ dla czego thez ieſthem od Kryſtuſá przyięt.

13. Bráćia ia o ſobie nie rozumiem iżbych iuż kreſu doſzedł/ ále iednę rzecz czynię/ zapámiętywáiąc tych rzeczy kthore ſą zá mną/ á máiąc ſię do tych ktore ſą przedemną.

14 Bieżę ku zakłádowi wezwánia Bożego/ thego ktore ieſt z gory/ przez Kryſtuſá Iezuſá.

15. Ile nas tedy ieſt [D] doſkonáłych/ to rozumiemy/ á ieſli co ináczey rozumiećie/ Bog też y to wam obiáwi.

16 A wſzákoż w tym do czegoſmy przyſzli/ chodźmy tymże ſpoſobem/ y *toż rozumieymy.

17 Bądźćie też náſládowcámi moimi bráćia/ á obáczayćie ty ktorzy ták poſtępuią/ iáko nas maćie zá wzor.

18. † Abowiem wiele ich chodźi o ktorych częſtom wam powiedał/ á teraz y z płáczem powiedam/ iż ſą nieprzyiáćielmi krzyżá Kryſtuſowego.

19. Ktorych koniec ieſt zatrácenie/ ktorych Bog ieſt brzuch/ y chwałá z pohańbieniem ich/ kthorzy o ziemſkie rzeczy ſtáráią ſię.

20 Abowiem [E] rzecz poſpolita wáſzá ieſt w niebie/ ſkąd też zbáwićielá czekamy Paná Iezu Kryſtá.

21. Ktory przemieni ćiáło náſze nikczemne/ áby ſię podobnym ſtáło chwálebnemu ćiáłu iego/ według mocy przez ktorą też może poddáć ſobie wſzytki rzeczy.

D Iż opuśćiwſzy ſtáry żywot obiera ſię około lepſzego nie iáko ten ktory iuż ieſt práwie doſkonáłym/ ále ktory doſkonáłośći ſzuká ktora w thym náleży áby ſię człowiek z grzechy rozſtał y wiárą był odrodzony w thego ktory ſam ieſt doſkonały.
* Rzym. 15. v. 5. 1. Kor. 1. v. 10.
† Rzym. 16. v. 17.

E Poſpolićie czytáią/ Mieſzkánie náſze/ á drudzy záſię/ Ieſteſmy mieſzczánie niebieſcy/ tho ieſt práwem rzeczy poſpolitey niebieſkiey y Króleſtwá Bożego ieſtheſmy rządzeni/ á ten porządek práwie ieſt niebieſki y duchowny/ y nie náleży w vſtáwach zwierzchownych y ziemſkich.
1. Kor. 2. v. 7. Tyt. 2. v. 11.

Kapitulá 4.

1. Nápomina ie ku wſzelákim vczynkom dobrym. 15. Wyznawa ich dobrodźieyſtwá. 21. Pozdrawia ie.

1. A Thák bráćia moi mili y pożądani/ weſele y korono moiá/ ták ſtoyćie w Pánie namilſzy.

2. Proſzę Ewodyiey y Synthychy/ áby toż rozumiáły w Pánie.

3. A proſzę ćię też towárzyſzu włáſny/ pomagay tym ktore w Ewánieliey ſpołu ze mną walczyły/ z Klementem też y z inymi pomocniki moimi/ ktorych imioná ſą w * kſięgách żywotá.

4. Weſelćie ſię záwſze w Pánie/ y powtore powiedam wam weſelćie ſię.

5. Skromność wáſzá niech będźie wiádomá wſzytkim ludźiam/ Pan ći ieſt [A] bliſko.

6. Nie ſtáraycie ſię nic/ ále we wſzytkim przez modlitwę y proſbę z dźiękowániem niech żądánia wáſze będą znáczne v Bogá.

7. A pokoy Boży kthory przewyżſza wſzelki rozum/ będźie obroną ſercam wáſzym/ y myſlam wáſzym przez Iezuſá Kryſtuſá.

8. Na oſtátek bráćia/ kthorekolwiek rzeczy ſą prawdźiwe/ kthorekolwiek poczćiwe/ ktorekolwiek czyſte/ ktorekolwiek miłe/ kthorekolwiek dobrey ſławy/ ieſli ktora cnotá/ y ieſli ktora chwała/ o tych myſlćie.

9. Ktorycheśćie ſię też náuczyli/ y przyięli/ y ſłyſzeli/ y widźieli we mnie/ ty czyńćie/ á Bog pokoiu będźie z wámi.

10 Iam ſię też vweſelił wielce w Pánie/ iżeśćie iuż oświeżeli w ſwoim ſtárániu o mnie/ ácześćie ſię o tym ſtáráli/ áleśćie czáſu po temu nie mieli.

11. Nie żebych to mowił względem niedoſtátku iákiego/ bom ſię náuczył ná tym przeſtáwáć co mam.

12. A vmiemći vniżonym być/ vmiem obfitowáć/ wſzędy y we wſzythkich rzeczách ieſtem náuczony/ y ku náſyceniu/ y ku łáknieniu/ to ieſt/ ták obfitowáć iáko y niedoſtátek ćierpieć.

13. Wſzytko mogę w Kryſtuśie ktory mię vmacnia.

14 A wſzákże dobrześćie vczynili/ iżeśćie ſpołu podpomagáli vćiſk moy.

15. Wiećie thez y wy Filipenſowie/ iż ná początku Ewánieliey/ gdym wyſzedł z Mácedoniey/ żaden mi Kośćioł nie vżyczał [B] co ſię tycze dánia y wźięćia/ iedno wy ſámi.

16 Abowiem y w Theſſálonice gdym był/ wyśćie mi raz y powthore czego mi potrzebá było poſłáli.

* Ziaw. 3. v. 5.
A To ieſt/ áby [illegible] ratowáł.
B To ieſt/ iż [illegible] ſwey [illegible] rzeczy [illegible] ále nie [illegible] od tych [illegible] byli po[illegible]trowáć.

Nie iżbych

17. Nie iżbych dáru pożadal/ ále żadam owocu obfituiacego / ktoryby wszedl w ráchunek wász.

18. Wziałem wszytko y obfithnie / iestem nápelnion wziawszy od Epáfrodythá ty rzeczy kthore byly od was posłane / ná wonność dobrey woniey/ [c] ofiare Bogu przyiemna y wdzieczna.

[c] Zowie ofiáre ich dobrodzieystwo y podatek.

19. A Bog moy doda zupełnie co potrzebowáć bedźiecie/ według bogactw swoich chwalebnie w Krystusie Jezusie.

20. Przytym Bogu y Oycu nászemu niechay bedźie chwałá ná wieki wiekow Amen.

21. Pozdrowćie wszytki świethe w Krysthusie Jezusie / Pozdrawiáia was bráćia ktorzy sám sa ze mna.

22. Pozdrawiáia was wszyscy świećći/ á zwłászczá ktorzy sa z Cesárskiego domu.

23. Łáská Páná nászego Jezu Krystá niech bedźie z wámi wszythkimi/ Amen.

☞ Nápisan iest z Rzymu przez Epáfrodythá.

List Páwłá świethego do Kolosensow.

Kapitu. I.

4 Chwali wiáre ich. 7. Twierdźi náuke Epáfrásowe 9. Życzy im pomnożenia wiáry. 13. Oznáymuie im prawdźiwego Krystusá/ y sposob iáko máia go vżywáć. 25. Zacnie wywyższa vrząd swoy/ y wierność swoie wspomina.

1. Páweł Apostoł Jezu Krysthá przez wola Boża/ y Tymotheusz brát.

2. Tym ktorzy sa w Kolośiech świetym y wiernym brátom w Krystuśie / łáská niech wam bedźie y pokoy od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezu Krystá.

3. Dźiekuiemy Bogu y Oycu Páná nászego Jezu Krystá záwsze zá was sie modlac.

4. Vsłyszawszy wiáre wásze w Krysthuśie Jezuśie / y miłość przećiwko wszem świetym.

5. Dla nádźieie wam odłożoney w niebie ktoraśćie przed thym słyszeli/ przez prawdźiwe słowo Ewanieliey.

6. Kthora przyszłá do was iáko y ná wszytek świát/ y owoc przynośi/ iáko też v was od thego dniá iákośćie prawdźiwie vználi łáske Boża.

7. Jakośćie sie też náuczyli od Epáfry miłego kthory z námi służy/ y iest wiernym sługa Krysthusowym zá was.

8. Ktory thez nam oznaymił miłość wásze ktora maćie według duchá.

9. Dla tego y my od tego dniá iákochmy to vsłyszeli/ nie przesthawamy zá was sie modlić y żadáć/ abyśćie byli nápełnieni wszelakim vznaniem woley iego / z wszeláka madrośćia y rozumieniem duchownym.

10. * Abyśćie chodźili iáko Pánu nálezy/ iżbyśćie sie mu podobáli we wszytkim/ wszelákim vczynkiem dobrym/ † owoc przynoszacy rosthac w vznániu Bożym.

* Efes. 4. v. 1. Fil. 1. v. 27. 1. Thes. 2. v. 12.
† 1. Kor. 1. v. 5.

11. Bedac vmocnieni wszeláka moca/ według chwálebney możnośći iego/ ku wszelákiey ćierpliwośći/ y cichośći z weselem.

12. Dźiekuiac Oycu kthory nas godnymi vczynił / abychmy byli vczestniki dźiedźictwá świetych w świátłośći.

13. Kthory wybáwił nas z mocy ćiemnośći / y przeniosł w Krolestwo [a] Syna swego miłego.

[a] Mat. 3. v. 17. 2. Piotr. 1. v. 17.

14. W ktorym mamy odkupienie przez krew iego/ to iest odpuszczenie grzechow.

15. [b] Ktory iest wyobrázeniem Bogá niewidomego/ pierworodnym przed wszytkim stworzeniem.

[b] Zyd. 1. v. 3.

16. Abowiem * przezeń sa wszytki rzeczy stworzone ná niebie y ná żiemi/

* Jan. 1. v. 3.

widome y niewidome/choć maiestathy / choć páństwá / choć przełożeństwá / choć zwierzchności / wszythki rzeczy * przezeń / y wzgledem iego sa stworzone.

*Jan.1.v.3.

17. A on iest przed wszytkimi rzeczámi / á wszytki rzeczy przezeń stoia.

18. Y on iest głowa ciáłu Kościołá / początkiem / y pierworodnym z vmárłych / áby on był we wszythkich przodek trzymaiac.

†1.Kor.15.v.15. Ziáw.1.v.5.

19. Abowiem vpodobáło sie Oycu / áby wszytká A doskonałość mieszkáłá w nim.

⁋ Jan.1.v.14.
A Albo pełność / gdźie thu rozumie w Krystusie wszytkich rzeczy Boskich obfitość doskonáłá z ktorego iáko z nieprzebraney studnice opływaia wszytki dobrodźieystwá ná kościoł iego wedle potrzeby członku káżdego.

20 Y przezeń áby sobie poiednał B wszythki rzeczy / vspokoiwszy przez krew krzyża iego ty rzeczy ktore były ná ziemi y ná niebie.

21. A thak was ktorzyśćie niekiedy byli oddaleni y nieprzyiaćiele / vmysłem ktory sie báwił złemi vczynkámi / teraz zaiste poiednał

B To iest wszythek kościoł.

22 W ciele swoim C własnym przez śmierć / áby stáwił was swiete y nienáganione / y niewinne przed obliczności swoia.

C W Greckim stoi w ciele ciáłá swego / to iest / w ciele ludzkim prawdźiwym / ktore miał nam podobne oprocz grzechu.

23 ♀ Jesli trwaćie w wierze vgruntowáni y mocni / áni bywaćie poruszeni od nádźieie Ewanieliey ktoraśćie słyszeli przepowiedana wszelkiemu stworzeniu / kthore iest pod niebem / ktorey ia Paweł stałem sie sługa.

♀ Luk.1.v.75. Efes.1.v.4. 1.Kor.1.v.2. Tyt.2.v.11. Jan.15.v.6.

24 Teraz raduię sie z tych rzeczy ktore ćierpie dla was / y D ostatki vćisków Krysthusowych wypełniam w ćiele moim / zá ćiáło iego kthore iest Kościoł.

D Jáko Krysthus raz cierpiał / thák też y członki iego teraz cierpia.

25 Kthorego Kościołá stałem sie sługa wedle száfowánia Bożego / ktore mi iest dane v was / ábych wypełnił E słowo Boże.

E Słowem Bożym názywa obietnice o Krystusie y thez o powołániu pogánow ktorym Pan dosyć vczynił y wypełnił ie postawszy Apostołá do pogánow kthory by im oznaymił Krystusá.

26 * Tho iest taiemnice / kthora byłá skrytha od wiekow y od rodzaiow / á theraz obiawiona iest świethym iego.

27 Ktorym chćiał Bog oznáymić coś zá bogáctwá tey chwalebney taiemnice miedzy pogány / tho iest Krystusá miedzy wámi / kthory iest † nádzieia chwały.

* Rzym.16.v.25. Efes.3.v.9. 2.Tym.1.v.10. Tyt.1.v.2. 1.Piotr.1.v.20. †1.Tym.1.v.1.

28 Ktorego my przepowiedamy / vpominaiac káżdego człowieká / y vcząc káżdego człowieká wszelákiey madrości / ábychmy sthawili káżdego człowieká doskonáłym w Krystusie Jezusie.

29 Na co też prácuię boiuiąc wedle możności iego / kthora sie mocnie we mnie okázuie.

Kápitułá 2.

1. Życzliwość swoie przećiwko im oznáymuie. 6. Nápominaiac áby sie od Krystusá nie odstrzelali / ku násládowániu wymysłow ludzkich. 11. Ani Cerymoniy zakonnych / ktore vstáły gdy Krystus przyszedł.

1. Wzythym chce abyśćie wiedźieli iáko wielkie boiowánie mam dla was / y dla thych ktorzy sa w Laodycey / y dla tych ktorzykolwiek nie widźieli obliczá mego wedle ćiałá.

2. Aby poćieszenie miáły sercá ich / gdy beda społecznie złaczeni miłością / á to ná wszelkie bogactwo pewnego wyrozumienia / tho iest ku vznániu thaiemnice Bogá y Oycá / y Krystusá.

3. W ktorym skryte sa wszytki skárby madrości y vmieietności.

4. A toć powiedam izby nikt was nie oszukawał łagodnymi słowy.

5. * Bo áczkolwiek nie iesthem obecny wedle ćiałá / á wszákże vmysłem iestem z wámi / weselac sie y widzac porzadek wasz / y státeczność wiáry wászey w Krystusie.

* 1.Kor.5.v.3.

6. Jákośćie tedy przyieli Krystusá Jezusá Pana / ták w nim postepuyćie.

7. Bedac vkorzenieni y zbudowáni ná nim / y vtwierdzeni wiára / iákośćie sie náuczyli / † obfithuiac w niey z dziekowániem.

† 1.Kor.1.v.5.

8. Baczćie tedy izby zaden nie był ktoryby was złupić miał przez madrość ludzka y prożna zdrade / vcząc wedle vstaw ludzkich / podług A náuk świeckich / á nie według Krystusá.

9. Dlatego iż w nim mieszka wszytká pełność Bostwá B istotnie.

10 Y iesteśćie w nim nápełnieni / ktory iest głowa wszelkiego páństwá y przełożeństwá.

11. Przez ktorego też obrzezáni iesteśćie obrzezániem nie rekoma vczynionym / gdyśćie ćiáło C wásze grzechowi poddáne zwlekli przez obrzezánie Krystusowe.

12. ♀ Pogrzebieni z nim przez krzest / przez ktory też wyśćie z nim powstali przez

A W Greckim stoi żywiołom albo początkow / tho iest wymysłow ludzkich kthore sie chwale Bożey sciagaia.
B W Greckim stoi ćielesnie / tho iest prawdziwie.
C W Greckim stoi ćiáło ćiáłá.
♀ Rzym.6.v.4. Efes.1.v.19.

przez wiárę możney ſpráwy Bożey/ ktory go wzbudźił z martwych.

[margin: Efes.2.v.1.]

13. † Y was też gdyśćie byli vmárli w grzechách y w nieobrzezce ćiáłá wáſzego/ ożywił z nim poſpolu/ odpuśćiwſzy wam wſzytki grzechy.

14. D Y wymázawſzy Cyrograf vſtaw ktory był przećiwko nam/ y był nam przećiwny/ á on gi precz odiął z pośrzodku/ przybiwſzy ku krzyżowi.

15. Y zewlokſzy E páńſtwá y przełożeńſtwa/ iawnie ie wywiodł ná podźiw/ zacnie ie zwyćiężywſzy F przez[eń].

[margin: D To ieſt/ wygláďziwſzy Ceremonie ktoremiſmy przed tym byli obowiązáni iáko Cyrográfem nieiákim. E To ieſt/ diabelſtwa tiby iuż ná ſkárżyć nie mogły gdy wymázan Cyrográf. F To ieſth/ przez [krzyż].]

16 Niechay tedy was nikt nie oſadza dla pokármu ábo pićia/ ábo względem świętá/ ábo náſtánia mieſiacá/ ábo Sábáthow.

17. Ktore rzeczy ſą ćieniem rzeczy przyſzłych/ ale G ćiáło ieſt Kryſtuſowe.

18. H Zaden ſię niech nie waży ſthánowić czego około was/ H z poddáńſtwá y chwały Aniołow/ w ty ſię rzeczy wtrącáiąc ktorych nie widźiał/ á prożno ſię nádymáiąc z vmyſłu ćiáłá ſwego.

[margin: G To ieſt/ prawdźiwy ſkutek. Mát.24.v.4. H To ieſth/ chcąc ſłużyć Aniołom z napierſpokory/ iáko ći dźiś czynią ktorzy przećiwo ſłowu Bożemu ſwiethym vmárłym ſłużą/ tu tedy Páweł zákázuie áby żadna chwałá opr[ocz] Bożey w ko[ściele] nie byłá vſtá[nowiona].]

19. Nie trzymáiąc ſię głowy/ z ktorey wſzytko ćiáło przez ſpoienia y złączenia zwiazáne y śćiągnione rośćie/ z pomnożenia Bożego.

20 Przeto ieſli będąc vmárłymi z Kryſthuſem/ wolni ieſteśćie od vſthaw świecſkich/ przecz że iákoby żywiąc ná świećie/ vſtáwámi obćiążeni bywaćie?

21. I Nie dotykay ſię/ nie koſztuy/ nie mácay.

[margin: I Te ſą słowá fał[szywych] Apoſthołow.]

22 Ktore rzeczy wſzytki ſámym vżywániem giną/ będąc vſtawione z roſkazania y náuk ludzkich.

23 A máią nieiákie podobieńſtwo mądrośći/ w dobrowolney chwale y w pokorze/ y w tym iż ćiáłu nie folguią/ ále ni zacż nie ſtoią/ gdyż ſię ku thym rzeczam śćiągáią/ ktorymi ćiáło bywa náſycone.

Kápitu. 3.

1. Mamy ſię ſtáráć o rzeczách niebieſkich. 5. Okázuie w iákim ćwiczeniu máią być wierni/ gdźie też przydáne ſą náuki żywotá krześćiáńſkiego.

1. Ták ieſliśćie wſtáli z Kryſtuſem/ rzeczy tych ktore wzgorę ſą ſzukayćie/ gdźie Kryſtus ná práwicy Bożey ſiedźi.

2. Stáraycie ſię o rzeczách kthore ſą wzgorę/ nie ktore ſą ná ziemi.

3. Abowiem ieſteśćie vmárli/ á żywot wáſz A ſkryty ieſt z Kryſthuſem w Bogu.

[margin: A To ieſt/ Záchowan.]

4. Gdy Kryſtus on żywot náſz ſię okáże/ tedy y wy z nim okażećie ſię chwálebnymi.

5. * Vmartwiayćież tedy członki wáſze ziemſkie/ grzech nieczyſthy/ plugáſtwo/ ſproſną roſkoſz/ złą pożądliwość/ y łákomſtwo/ ktore ieſt bałwochwalſtwem.

[margin: * Efes.5.v.3.]

6. Dla kthorych rzeczy przychodźi gniew Boży ná ſyny nieposłuſzne.

7. W ktorycheśćie y wy niekiedy chodźili gdyśćie żyli w nich.

8. † Ale teraz odłożćie y wy ty wſzytki rzeczy/ gniew/ popędliwość/ złość/ złorzeczeńſtwo/ plugáwe ſłowá z vſt wáſzych.

[margin: † Rzym.6.v.14. Efes.4.v.17. Zyd.12.v.2. 1.Piotr:2.v.1.y 4. v.1.]

9. Nie kłámayćie ieden przećiw drugiemu/ gdyśćie zwlekli onego ſtárego człowieká z vczynkámi iego.

10 Y oblekli nowego/ kthory ſię odnawia ku vznániu/ podług ᵃ wyobrażenia tego ktory go ſtworzył.

[margin: ᵃ 1.Mo.2.v.26. y 5. v.1. y 9.v.6.]

11. Gdźie nie máſz Greká/ y Zydá/ obrzezánia y nie obrzezki/ człowieká proſtego/ Tatharzyna/ niewolniká/ wolnego/ ale wſzythko y we wſzech Kryſtus.

12. ᵉ Przyoblecżćież ſię tedy (iáko wybráni Boży/ święći/ y vmiłowáni)/ w wnętrznośći miłośierdźia/ w dobrotliwość/ w pokorę/ w ćichość/ w ćierpliwość.

[margin: ᵉ Efes.6.v.11.]

13. Folguiąc ieden drugiemu/ y odpuſzczáiąc ſobie ieſliby kto miał ſkárgę przećiwko drugiemu/ iáko też Kryſtus odpuśćił wam/ ták też y wy.

14. A nád tho wſzytko záchowayćie miłość/ ktora ieſt zwiazká doſkonáłośći.

15. A pokoy Boży niech roſkázuie w ſercách wáſzych/ ku ktoremu też wezwáni ieſteśćie w iedno ćiáło/ á bądźćie wdźięczni.

16. Słowo Kryſtuſowe niechay mieſzka w was obfićie/ z wſzeláką mądrośćią vcząc/ y ſpołecżnie ſámi śiebie nápomináiąc/ przez Pſálmy/ pieśni/ y śpiewánia duchowne/ z łáſką śpiewáiąc w ſercu wáſzym Pánu.

17. * A cokolwiek vczynićie mową ábo ſkutkiem/ czyńćie w imię Jezuſowo/ dźiękuiąc Bogu y Oycu przezeń.

[margin: *1.Kor.10.v 31.]

* Efes.5.v.22.

18 * Zony badźcie poddáne swoim meżom/iáko przystoi w Pánu.

† 1.Piotr.3.v.2.

19. † Meżowie milnyćie żony/ áni sie srożćie przećiwko nim.

20 Synowie słuchayćie rodzicow we wszytkim/abowiem to Pánu miło.

21. Oycowie nie drażnićie dźiathek wászych/iżby w rospácz nie przyszły.

⸗ Efes.6.v.5. Tyt.2.v.9. 1.Piotr.2.v.18.

22 ⸗ Sludzy słuchayćie we wszem tych ktorzy sa pány wedle ćiáła/ nie służac ná oko/iáko ći ktorzy sie chca ludźiam podobáć/ale z szczeroscia sercá Bogá sie boiac.

23 A cokolwiek vczynićie/z sercá czyńćie/iáko Pánu á nie ludźiam.

♀ 5.Mo.10.v.27. Madr.6.v.8. Ekle.35.v.26

24 ♀ Wiedzac iż od Páná weźmiećie za płáte dźiedźictwá/ ábowiem Pánu Krystusowi służyćie.

* Rzym.2.v.11. Gál.2.v.6. Efes.6.v.9.

25 A kthoby krzywdy czynił/odniesie krzywde ktora vczynił/*á nie mászći brákowánia osob.

Kápitulá 4.

Ostátek náuk krześćiáńskich/kthore sie poczęły w przeszłym rozdźieleniu.

1. Wy pánowie zachowayćie sie spráwiedliwie y miernie przećiw sługam/wiedzac iż y wy maćie Páná w niebie.

* Luk.18.v.1. 2.Tes.5.v.17. † Efes.6.v.18. 2.Tes.3.v.8.

2. * W modlitwách trwayćie/ czuiac w nich z dźiekowániem.

3. † Społecznie sie y zá nas modlac/ áby Bog nam otworzył drzwi ku mowie/żebysmy mowili táiemnice Krystusowe/dla ktorey też iestem w wiezieniu.

4. Abych ia ták obiáwił/ iáko mnie sie godźi mowić.

⸗ Efes.5.v.15.

5. ⸗ Madrze sie obchodźćie z obcymi/ czás odkupuiac.

6. Mowá wászá niechay bedźie záwsze z łáską ozdobioná ^A solą / ábyśćie wiedźieli iáko maćie káżdemu odpowiedźieć.

A To iest/ nie mowiac nic prożno/ ále wszytko ku budowániu y pożytkowi.

7. Wszytki spráwy moie wám oznaymi Tychikus/miły brát y wierny sługá/ ktory ze mna służy w Pánie.

8. Kthoregom posłał do was vmyślnie/ná to aby sie wywiedźiał o spráwách wászych/y poćieszył serca wásze

♀ Filem.1.v.10.

9. ♀ Z Onesymem wiernym á miłym brátem ktory iest z was/ wszytko tedy wam oznáymia co sie tu dźieie.

10. Pozdrawia was Arysthárchus ktory iest ze mna w wieźieniu/y Márek stryieczny brát Barnabaszow/ o ktorym maćie roskazánie/iesliby przyszedł ábyśćie go przyieli.

11. Y Jezus przezwiskiem Spráwiedliwy/ ktorzy sa z obrzezánia/ ći tylko pomocniki ^B w Krolestwie Bożym byli mnie ku poćiesze.

B To iest/w Ewányeliey przez ktore Krolestwo Boże by wa obiáwione.

12. Pozdrawia was Epáfrás/ ktory z was iest sługá Krysthusow/ záwsze boiuiac zá was w modlitwách/ ábyśćie sie stáli doskonáłymi y zupełnymi w wszeláckiey woley Bożey.

13. Abowiemći mu swiádcze / iż vprzeyma chuć ma przećiwko wam/ y tym ktorzy sa w Láodyceiey/ y w Hierápolim.

14 Pozdrawia was Lukasz lekarz miły/ y Demás.

15. Pozdrawiayćie bráćia ktora iest w Láodycyey/y Nymfasá/y Kośćioł ktory iest w domu iego.

16 A gdy v was przeczytan bedźie ten list/stáraycie sie áby gi też przeczytáno w kośćiele Láodyceńskim/ á iżbyśćie wy tez przeczytáli ten kthory iest nápisan z Láodycyey.

17. A powiedzćie Archippowi/ Pátrzay ábyś wypełnił vrzad kthoryś przyiał w Pánie.

18. Pozdrowienie reka moia Páwłowa/Pámietayćie zwiazánie moie. Łáská niech bedźie z wámi/Amen.

☞ Nápisan iest do Kolosensow z Rzymá przez Tychiká y Onesymá.

Pierwszy

Kápitu. 1.

2. Chwali ie iż w pośrzodku vćiskow státecż nie trwáli w Ewánieliey kthorą im on był przepowiedźiał. 7. A iż ini wzor z nich bráli.

1. Pawel y Sylwan/ y Thymotheusz/ Kośćiołowi Thessálonićeńskiemu/ ktory iest w Bogu Oycu y w Pánie Jezuśie Krystuśie/ Łáská y pokoy niech wam bedźie od Bogá Oycá nászego/ y od Páná Jezu Krystá.

*2. Tes. 1. v. 3. † Fil. 1. v. 3.

2. *Dźiekuiemy Bogu záwsze zá was/ † wspominaiac was w modlitwách nászych.

3. Bez przestánku wspominaiac skuteczna wiáre wásze/ y prácowita miłość/ y ćierpliwa one nadźieie w Pánie nászym Jezuśie Krystuśie/ przed Bogiem y Oycem nászym.

4. Wiedzac bráćia mili iż iesteśćie wybráni od Bogá.

5. Przeto iż Ewánielia nászá byłá v was nie powieśćia tylko/ ále też y mocą w Duchu świethym/ y prawdźiwym vpewnieniu/ iáko wiecie iákowymichmy byli miedzy wámi dla was.

6. A wyśćie sie stáli násládowcámi nászymi y Páńskimi/ przyiawszy słowo z vćiskiem wielkim/ z weselem Duchá świetego.

7. Ták iżeśćie byli wzormi wszythkim wierzacym w Mácedoniey/ y w Acháiey.

8. Abowiem od was nie tylko brzmiáło słowo w Mácedoniey y w Achaiey/ ále też ná wszytkim mieyscu wiárá wászá ktora iest w Bogá ták słynełá/ iż nam nie potrzebá nic mowić.

9. Gdyż oni o was powiedáia/ cochmy zá przystep do was mieli/ á iákośćie náwroceni byli do Bogá opuśćiwszy bałwany/ abyśćie służyli Bogu żywemu y prawdźiwemu.

10. Y oczekawáli Syná iego z niebá/ ktorego wzbudźił z martwych to iest Jezusá/ ktory wybáwia nas od onego gniewu przyszłego.

Kápituła 2.

1. Aby nie vsth/áli pod krzyżem/ chwali pilność swoie okoto przepowiedánia Ewánieliey. 13. A iż oni thesz zárázem przyieli słowo Boże. 17. Pothym sie wymawia iż sam do nich przyść nie mogł.

1. Gdyż sámi wiecie bráćia/ iż przystep nász do was nie był prożny.

2. Ale choćiaż my przed tym ćierpieli/ y zelżeni byli w* Filipiech iáko wiećie/ á wszákże śmieleśmy sobie poczeli w Bogu nászym/ ku przepowiedániu v was Ewánieliey Bożey z wielkim boiowániem.

* Dźiey. 16. v. 23.

3. Abowiem napominánie násze nie było z zdrady áni z nieczystośći/ áni z chytrośćia.

4. Ale iákośmy sie Bogu podobáli áby nam byłá zwierzona Ewánielia/ ták mowiemy nie iáko sie ludźiam podobáiac/ ále Bogu ktory doświadcza serc nászych.

5. Abowiem nigdyśmy nie vżywáli powieśći pochlebney/ iáko wiećie/ ániśmy dla łákomstwá nic nie zmyśláli/ Bog świádkiem iest.

6. Ani szukaiac chwały z ludźi/ áni od was/ áni od inszych.

7. Mogac was obćiażáć iáko Apostołowie Krystusowi/ ále byliśmy ćichemi w pośrzodku was/ iákoby mámká ogrzewáiac dźiatki swoie.

8. Ták tedy chutliwi przećiw wam bedac/ żadáliśmy wam vżyczyć nie tylko Ewánieliey Bożey/ ále też y dusz nászych/ dla tego iżeśćie nam milemi byli.

9. Abowiem bráćia pámietaćie prácą násze y kłopoth/ gdyż w nocy y we dnie † robiac/ abyśmy żadnego z was nie obćiążyli/ przepowiedalichmy v was Ewánielia Bożą.

† Dźiei. 10. v. 34. 1. Kor. 4. v. 12. 2. Tes. 3. v. 8.

10. Wy świádkowie iesteśćie y Bog/ iákośmy świątobliwie y spráwiedliwie/ y bez nágánienia żyli miedzy wámi ktorzyśćie vwierzyli.

11. Jáko wiećie ktorymeśmy sposobem káżdego z was (iákoby oćiec dźiatki swoie) napominali y ćieszyli.

* Efes.4.v.1. Fil.1.v.27. Kol:1.v.10.

12. Y bárzo prosili ábyſćie * poſtępowáli iáko należy Bogu kthory was wezwał do ſwe° kroleſtwá y chwały.

13. A przeto też dziękuiemy Bogu vſtawicżnie/ iż wy przyiawſzy ſłowo Boże ktoreśćie ſłyſzeli od nas/ przyieliſćie nie zá ſłowo ludzkie / ále (iáko było prawdźiwie) zá ſłowo Boże/ kthory thez ſkutecżnie ſię okázuie w was ktorzy wierzyćie.

14 Abowiem bráćia ſtáliśćie ſię náśládowcámi Kośćiołow Bożych/ ktore ſą w Zydowſkiey źiemi w Kryſtuſie Jezuſie/ iżeſćie y wy ty rzecży ćierpieli od ſwoich przyrodnych/ iáko y oni od Zydow.

15. Ktorzy też Páná Jezuſá zábili / y włáſne Proroki/ y nas wygnáli/ áni ſię Bogu podobáią/ y wſzythkim ſię ludziom [A] przećiwiáią.

A To ieſt/ ſą nieprzyiaćielem zbáwienia ich.

16 Broniąc nam żebychmy nie mowili pogánom cżymby byli zbáwieni/ áby záwſze wypełniáli grzechy ſwe/ ábowiem ogárnął ie gniew áż do końcá.

† Rzym.1.v.11.

17. A my bráćia będąc oſierocżáłymi bez was ná krotki cżás oblicżnośćią nie ſercem/ † vprzeymieſmy ſię ſtáráli widzieć oblicże wáſze z wielką chućią

18 Dla tegoſmy chćieli przyść do was/ (zwłaſzcżá ia Páweł) rázy powtore/ ále przekáził nam ſzátan.

19. Abowiem ktoraż ieſt nádźieiá náſzá/ ábo weſele/ ábo korona/ z ktorey bym ſię ia chwalił? Izali nie wy przed oblicżnośćią Páná náſzego Jezu Kryſtá w przyśćie iego?

20 Záiſtęć wy ieſteśćie chwałą náſzą y weſelem.

Kápitułá 3.

1. W thym rozdźieleniu oznáymuie im życżność ſwoie/ śląc do nich Thymotheuſzá y modląc ſię zá nie.

1. A Ták gdyſmy iuż wſtrzymáć ſię nie mogli/ zdáło ſię nam zá rzecż nalepſzą ábyſmy ſámi w Athenách zoſtáli.

* Dźiei.16.v.1.

2. A poſłalichmy * Tymotheuſzá bratá náſzego y ſługę Bożego y pomocniká náſzego w Ewánieliey Kryſtuſowey/ áby was potwierdził y [A] nápominał około wiáry wáſzey.

A Drudzy cżytáią áby was poćieſzył z wiáry náſzey.

3. Thák áby żaden nie poruſzył ſię w tych vćiſkách/ ábowiem ſámi wiećie żeſmy ná to wyſádzeni.

4. Bo gdychmy byli v was/ przedtymechmy tho wam opowiedáli żeſmy mieli być vćiśnieni/ co ſię thez ſtáło/ y wiećie to.

5. Przeto też ia iuż nie mogąc ſię wſtrzymáć / poſłałem go ábym ſię dowiedźiał o wierze wáſzey/ iżby was ſnadź był nie kuſił on kuśićiel/ á iżby ſię prożna nie ſtáłá praca náſzá.

6. Nie dawno tedy Tymotheuſz od was przyſzedſzy do nas / oznaymił nam wiárę y miłość wáſzę/ á iż nas maćie w dobrey pámięći/ záwſze nas żądáiąc widźieć/ iáko y my też was.

7. A przetoż bráćia ieſteſmy poćieſzeni z was w káżdym vtrápieniu y potrzebie náſzey przez wiárę wáſzę.

8. Abowiem theraz żywiemy ieſli wy ſtoićie w Pánie.

9. Bo ktoreż dźiękowánie możemy oddáć Bogu zá was z wſzelkiego weſela ktorym ſię weſelemy dla was przed Bogiem náſzym?

† Rzym.1.v.10.

10 † W nocy y we dnie bárzo pilno proſząc ábyſmy widźieli oblicże wáſze/ y ábychmy wypełnili cżego ieſzcże w wierze wáſzey nie doſtawa.

11. Ale ſam Bog y Oćiec náſz/ y Pan náſz Jezus Kryſtus niech wyproſtuie drogę náſzę do was.

12. A Pan niechay was pomnoży / y obfitymi vcżyni/ ſpołecżną miłośćią miedzy wami y przećiw wſzythkim/ iáko y my przećiwko wam.

// 1.Kor.1.v.8.

13. // Aby ſercá wáſze nienágánione vtwierdźił w świątobliwośći przed Bogiem y Oycem náſzym / ná przyśćie Páná náſzego Jezu Kryſthá ze wſzytkimi świętymi iego.

Kápitułá 4.

1. Nápomina ie ku cżyſtośći. 6. Niewinnośći. 9. Miłośći. 11. Pracy. 13. Y ku mierney żáłośći vmárłych. 15. Opiſuie iákie ma być zmartwychwſtánie.

1. A Oſtáthek tedy bráćia prośimy was y nápominamy przez Páná Jezuſá / iáko ſćie wźieli od nas/ kthorym ſpoſobem maćie chodźić y Bogu ſię podobáć/ ábyśćie więcey przewyżſzáli.

2. Gdyż wiećie ktore roſkazánia wźiąwſzy dalichmy wam od Páná Jezu Kryſtá.

Abowiem

Rzym.12.v.2. Efes.5.v.17.

3. * Abowiem tać iest wola Boża/toć iest poświecenie wasze/ żebyście sie powściagáli od nieczystoty.

A To iest/ ciáło.

4. Y áby vmiał káżdy z was A naczynie swe trzymáć w świátobliwości y vczciwości.

5. Nie bedac zieci pożadliwościa iáko pogáni ktorzy nie znáia Bogá.

† 1.Kor.6.v.8.

6. † Niechay żaden nie vćiska/ ábo podchodźi w żadney spráwie brátha swego/ ábowiemći Pan iest ktory sie mści wszytkich tych rzeczy/iákochmy to y przed thym powiedźieli wam/y oświadczyli sie.

1.Kor.1.v.2.

7. Bo nie wezwał nas Bog ku nieczystośći/ále ku świátobliwośći.

8. A przeto ktory to odrzuca/nie odrzuca człowieká/ ále Bogá/ kthory wam dał Duchá swego świetego.

Jan.13.v.34. 1.Jan.2.v.8.

9. Przytym co sie tycze braterskiey miłośći/nie potrzebá wam thego ábym do was pisał/ ábowiem sámi od Bogá iesteśćie náuczeni/ábyśćie iedni drugie miłowáli.

10 Bo też y to czynićie przećiwko wszytkim brátom/ ktorzy sa we wszytkiey Mácedoniiey/ A prosimy was brácia iżbyśćie wiecey przewyższáli.

11. Y stáráli sie ábyśćie byli spokoynymi/y pilnowáli rzeczy swoich/a robili własnymi rekámi wászymi/iákośmy wam opowiedźieli.

12 Abyśćie sie poczćiwie zachowáli obcym/ y áby niczego wam potrzebá nie było.

13. A nie chce brácia ábyśćie wiedźieć nie mieli/co sie tycze tych ktorzy záśneli/iżbyśćie sie nie smućili iáko y drudzy ktorzy nádźieie nie máia.

14. Abowiem iesli wierzymy iż Jezus vmárł y powstał/ták też Bog ty ktorzy záśneli w Jezuśie/przywiedźie z nim.

1.Kor.15.v.23.

15. Bo tho wam powiedamy słowy Páńskimi/* Iż my żywi ktorzy pozostániemy áż do przyśćia Páńskiego/ nie vprzedźiemy tych ktorzy záśneli.

† Mát.24.v.32. 1.Kor.15.v.52.

16 Gdyż sam Pan z krzykiem/ y z głosem Anielskim/ y † z traba Boża zstapi z niebá/á ktorzy byli vmárli w Krystuśie/powstána pierwey.

B W tym záchwyceniu bedźie nagła odmiáná ktora stá nie zá śmierć.

17. Potym my żywi ktorzy pozostániemy/ B záchwyceni bedźiemy społu z nimi ná obłoki/ żebychmy zászli Pánu ná powietrze/A ták záwsze z Pánem bedźiemy.

18. A przethoż poćieszayćie iedni drugie tymi słowy.

Kápitu. 5.

1. Dla niepewnośći ostátniego dniá/ vpomina ie ku rozmáitym vrzedom żywotá krześćiáńskiego/á wszego im dobrego życzy.

1. Zátym co sie tycze czásow y chwil zámierzonych brácia/ nie potrzebuiećie ábym wam pisał

2. Abowiem sámi dostátecznie wiećie/iż on* dźień Páński ták przyidźie iáko A złodziej w nocy

* Mát 24.v.44. 2.Piotr.3.v.10. Ziaw.3.v.3.

A To iest / nagłá.

3. Bo gdy rzeka/ Pokoy y bespiecżeństwo/ tedy nagle zginienie przyidźie ná nie/iáko bol niewiásty brzemienney/á nie vydа.

4. Ale wy brácia nie iesteśćie w ćiemnośći/aby on dźień was miał iáko złodziey zastáć.

5. Wszyscy wy iesteśćie synowie świátłośći y synowie dniá/nie iesteśmy nocy áni ćiemnośći.

6. Przeto tedy nie śpimy iáko inszy/ ále czuymy y badźmy trzeźwiemi.

7. Abowiem ći kthorzy śpia / w nocyć śpia/ á ktorzy sie vpiiáia/ w nocyć sie vpiiáia.

8. Ale my kthorzy iestechmy dniowi/ badźmy trzeźwi / † obłokszy przedni pleszek wiáry y miłośći/á za helm nádźieie zbáwienia.

† Ezá.59.v.17. Efes.6.v.17.

9. Abowiem Bog nie posthánowił nas ná B gniew / ále ná otrzymánie zbáwienia przez Páná nászego Jezu Krystá.

B To iest/ná potepienie.

10 Ktory vmárł zá nas/ áby chocbyśmy czuli choć spáli/ ábychmy społu z nimi żyli.

11. A przetoż nápominayćie ieden drugiego/y budnyćie iedni drugich/ iáko też czynićie.

12. A prosimy was brácia abyśćie poználi ty ktorzy prácuia miedzy wámi/y ktorzy sa przełożonymi wászymi w Pánie/y nápominaia was.

13. A iżbyśćie ie wielce miłowáli dla spráwy ich/ pokoy záchowayćie społecznie miedzy soba.

14 Y prosimy was brácia nápominayćie nierządne/ćieszćie mdłe/ wspomagayćie niemocne/ badźćie ćierpliwymi przećiwko wszytkim.

Przyp.17.v.17. Mát.5.v.39. Rzym.12.v.17. 1.Piotr.3.v.9.

15 * Baczćie áby żaden złem zá złe nikomu nie oddawał/záwsze dobrotliwośći násláduyćie/ták miedzy wámi społecznie/iáko y przećiwko wszytkim.

Ekle.18:v.22. Luk.18.v.1. Kol.4.v.3.

16 Záwsze sie C weselćie.

C To iest/ skromni badźćie w vtrapieniu swoim.

17. Bez przeſtánku ſie modlćie.

18. We wſzythkim dźiękuyćie / abowiem tać ieſt wola Boża przez Jezuſá Kryſtuſá przećiwko wam.

19. [D] Duchá nie zagaſzayćie.

20. [E] Proroctwa nie wzgardzayćie.

21. Wſzytkich rzeczy doſwiádczayćie / á co ieſt dobrego tego ſie trzymayćie.

22. Od wſzelakiego podobieńſtwa zloſći wſtrzymáwayćie ſie.

23. A ſam Bog pokoiu niech * poświeći was zupełne / á duch waſz cały y duſzá / y ćiáło bez náganienia w przyśćie Páná naſzego Jezu Kryſtá niechay będą zachowáne.

24. Wiernyć ieſt ktory was wezwał / ktory też to vczyni.

25. Brácia modlćie ſie zá nas.

26. Pozdrowćie brácia wſzytkie z pocáłowániem świętym.

27. Poprzyśięgam was przez Páná / áby ten liſt przeczytan był wſzytkiey świętey bráciey.

28. Láſka Páná náſzego Jezu Kryſtá niech będźie z wámi / Amen.

Do Teſsálonicenſow pierwſzy nápiſan ieſt z Athen.

D To ieſt / nátchnienia Bożego y świátłośći niebieſkiey / ktora świeći w ſercách náſzych.

E To ieſt wykłádánie piſmá świętego przez ktore duch święty nas oświeca.

* 1. Kor. 1. v. 8.

Wtory liſt Páwłá świętego do Theſsálonicenſow.

Kapitulá 1.

3. Dźiękuie Bogu zá ich wiárę / y miłość / y ćierpliwość. 11. Prośi aby ſtátecznie trwáli. 12. Okázuiąc iáki pożytek z tąd vrośćie.

1. Páweł y Sylwanus / y Thymotheuſz Kośćiołowi Theſsálonicenſkiemu / ktory ieſt w Bogu Oycu náſzym / y w Pánie Jezuſie Kryſtuſie.

2. Láſká niech wam będźie y pokoy od Bogá Oyca náſzego y Pana Jezu Kryſtá.

3. * Bracia mamy Bogu záwſze dźiękowáć za was iáko ſie godźi / przeto iż bárzo ſie pomnaża wiárá wáſzá / y obfitnie ſpołeczna miłość káżdego z was wſzytkich.

4. Ták iż my ſie z was przechwalamy v Kośćiołow Bożych / tho ieſt z ćierpliwośći wáſzey / y wiáry w wſzelkim przeſládowániu wáſzym / y w vćiſkach ktore noſićie.

5. † Kthora rzecz ieſt iáwnym okázániem ſpráwiedliwego ſądu Bożego / ná to aby was miano za godne Króleſtwá Bożego / dla ktorego też thy rzeczy ćierpićie.

6. Abowiemći ſpráwiedliwa rzecz ieſt v Bogá / záſie tym vtrapienie oddáć ktorzy was trapią.

7. A wam ktorzy bywaćie vtrapieni / vlżenie z nami / * gdy ſie obiáwi Pan Jezus z niebá z Anioły możnośći ſwoiey.

8. Płomieniſthym zápalenim ſie mſcząc nád tymi kthorzy Bogá nie znali / y ani ſłucháią Ewánieliey Páná náſzego Jezu Kryſta.

9. Ktorzy karáni będą wiecznym zátráceniem / ſkázáni od oblicznośći Pańſkiey / y od możney chwały iego.

10. Gdy przyidźie áby był vwielbion w świętych ſwoich / y aby ſie dźiwnym okazał we wſzythkich wiernych w on dźień / przetho iż vwierzono świádectwu náſzemu v was.

11. Dla czego też modlimy ſie záwſze zá was / aby Bog náſz was godnymi czynił wezwánia tego / y wypełnił wſzytkę dáremną życzliwość dobrothliwośći ſwoiey / y ſpráwę wiáry mocnie.

12. Aby było chwalone imię Páná náſzego Jezu Kryſthá w was / á wy w nim / z łáſki Boga náſzego / y Páná Jezu Kryſtá.

* 1. Tes. 1. v. 2.

† Jud. 6.

* 1. Tes. 4. v. 16.

Kapitulá 2.

2. Aby ſie nie omylili w rychłym przyśćiu Kryſtuſowym. 3. Oznáymuie im co ſie pierwey ma ſtáć niż przyidźie / to ieſt odſtąpienie od Kryſtuſá / y Króleſtwo Anthykryſthuſowe. 13. Ráduie ſie z wiáry ich / y zá nie ſie modli.

1. ZAtym proſimy was brácia przez przyſćie Páná naſzego Jezu Krysthá/ y náſze zgromádzenie do niego.

2. Abyśćie ſie rychło nie poruſzyli od vmyſłu waſzego/ áni ſobą trwożyli/ áni przez duchá/ áni przez powieść/ áni przez liſt rzkomo od nas piſany/ iákoby iuż bliſko był dźień Kryſtuſow.

3. Niech was żaden nie zwodźi żadną miárą/ abowiem nie przyidźie dźień Kryſtuſow/ áżby pierwey przyſzło odſtąpienie/ á był obiáwion człowiek on złośćiwy/ ktory ieſt ſyn zatrácenia.

4. Ktory ſie ſprzećiwia y wynośi przećiwko wſzelkiemu ktorego zową Bogiem/ ábo ktoremu chwałá bywa wyrządzana/ ták iż śiedźi w kośćiele Bożym iáko Bog/ okázuiąc ſie iákoby był Bogiem.

5. Izali nie pámiętaćie iż ieſzcze przy was będąc tom wam powiedźiał?

6. A teraz wiećie co [A] przeſzkadza/ áby on był obiáwion czáſu ſwego.

7. Abowiem ſie iuż [B] ſprawuie táiemnicá nieprawośći/ tylkoż ten ktory teraz [C] záwadza/ będźie zawadzał áż odięt będźie z pośrzodku.

8. A tedy obiáwion będźie on złoczyńcá/ *kthorego Pan zniſzczy Duchem vſt ſwoich/ y znacznym przyśćiem ſwoim zgłądźi.

9. Tego mowię/ ktorego przyśćie ieſt z mocy ſzátáńſkiey/ z wſzeláką możnośćią/ y znaki/ y cudámi kłamliwemi.

10. Y z wſzeláką zdradą nieſpráwiedliwośći w tych ktorzy giną/ przeto iż miłośći prawdy nie przyięli/ áby byli zbáwieni.

11. Przeto tedy przyſzle im Bog ſkuteczną moc błędu/ áby kłamſtwu wierzyli.

12. Iżby byli potępieni wſzyſcy ktorzy nie vwierzyli prawdźie/ ále przeſtáli ná nieſprawiedliwośći.

13. Ale my powinnichmy Bogu dźiękowáć záwſze zá was brácia vmiłowáni od Páná/ iż wybrał was Bog od początku ku zbáwieniu/ przez poświęcenie Duchá/ y wiárę prawdy.

14. Ná co was wezwał przez Ewánielią náſzę/ ku otrzymániu chwały Páná náſzego Jezu Kryſtá.

15. Przeto tedy brácia bądźćie ſtátecznymi/ á trzymayćie podáną náukę ktoreyeśćie ſie náuczyli/ choć przez powieść choć przez liſt náſz.

16. A ſam Pan náſz Jezus Kryſtus/ y Bog á Oćiec náſz/ ktory vmiłował nas/ y dał poćieſzenie wieczne/ y nádźieię dobrą przez łáſkę.

17. Niech ćieſzy ſercá náſze/ y twierdźi nas we wſzelákiey mowie/ y ſprawie dobrey.

A To ieſt/ iż Ewánielia pierwey miáłá być opowiedźiána wſzytkim pogánom/ A niektorzy wykłádáią/ co pánuie/ rozumieią tho o Rzymſkim Páńſtwie kthore poki trwáło nie mogł Papież zoſtáć pánem w Rzymie.
B Abowiem iuż zá tych czáſow wiele było Antykryſtow o czym y Jan przypominá 1. Jan 2. v. 18.
C Albo ktory pánuie/ álbo będźie pánował áż zginie / á gdy będźie odięt tedy ſie obiáwi on Rosmák/ gdźie tu okázuie iż iáko ſkoro Páńſtwo Rzymſkie zginęło ták ſie Antykryſt okázał.
* Ezá. 11. v. 4.

Kápitułá 3.

1. Záleca ſie modlitwam ich/ y nápomina ku ſtátheczności. 6. Roſkázuie im ſrodze áby odſtąpili od tych ktorzy w prożnośći żywą. 16. Pozdrawia ie y wſzego im dobrego życzy.

1. NA oſtáthek brácia modlćie ſie zá nas *áby ſłowo Boże ſzło/ y było chwalone iáko też v was.

* Efez. 6. v. 19.

2. Y abyſmy byli wybáwieni od ſproſnych y złych ludźi/ abowiem nie wſzytkich ieſt wiárá.

† Kol. 4. v. 3.

3. Ale wierny ieſt Pan/ kthory vtwierdźi was/ y záchowa od złego.

4. A dufamy przez Páná o was/ iż ty rzeczy ktore opowiadamy wam/ czynićie/ y czynić będźiećie.

5. Zátym Pan niechay ſpráwuie ſercá wáſze ku miłośći Bożey/ y ku oczekawániu Kryſtuſowemu.

6. A opowiedamy wam brácia przez imię Páná náſzego Jezu Kryſta/ iżbyśćie ſie odłączyli od káżdego brátá kthory ſie nierządnie ſpráwuie/ á nie według náuki podáney kthorą wźiął od nas.

7. Abowiem ſámi wiećie iáko nas maćie náſládowáć/ gdyżeſmy ſie nie rządnie nieſpráwowáli miedzy wámi.

8. *Aniſmy od żadnego biorąc chleb dármo iedli/ ále z prácą y z kłopotem/ we dnie y w nocy robiąc/ dla tego abyſmy żadnego z was nie obrażáli.

9. Nie ábyſmy tego práwá nie mieli/ ále ábyſmy ſie wam ſámi ſtáwili zá wzor/ abyśćie nas náſládowáli.

10. Abowiem gdychmy byli v was/ tochmy wam opowiedáli/ Iż ieſliby kto nie chćiał robić/ ten áby nie iadł.

11. Bo ſłyſzemy iż niektorzy nierządnie ſie ſpráwuią miedzy wámi nic nie robiąc/ ále niepotrzebnych rzeczy pátrząiąc.

1. Kor. 11. v. 1.
1. Tes. 4. v. 11.
* Dźiei. 20. v. 34.
1. Kor. 4. v. 12.
1. Tes. 2. v. 9.
† 1. Kor. 11. v. 1?

A tym

12 A tym ktorzy ſą takowi opowiedamy/ y proſimy ich przez Páná náſzego Jezu Kryſthá/ aby z pokoiem robiąc vżywáli chleba ſwego.

*Gál. 9. v. 9.

13. *A wy bráćia nie oſłábiayćie dobrze czyniąc.

14 A ieſli kto nie' ſłucha powieśći náſzey/ tego przez liſt oznaymićie/ † áni z nim obcuyćie/ áby ſie záwſtydził.

†Mát. 18. v. 27. 1. Kor. 5. v. 9.

15. Ani go miecyćie zá nieprzyiaćielá/ ále vpominayćie iáko brátá.

16 A ſam Pan pokoiu/ niech wam da pokoy záwſze wſzelakim obyczáiem/ Pan niech będźie z wámi wſzytkimi.

17. Pozdrowienie ręka moią Páwłowa kthory ieſt znák w káżdym liśćie/ ták piſzę.

18. Łaſka Páná náſzego Jezu Kryſtá niechay będźie z wámi wſzythkimi Amen.

☞ Do Teſsálonicenſow wtory nápiſan ieſt z Athen.

Liſt pierwſzy Páwłá świętego do Tymotheuſzá.

Kapitulá 1.

1. Vczy go iáko ſię ma ſtrzedz tych ktorzy fáłſzuią prawdźiwą náukę. 5 Okázuiąc ku czemu ſię śćiąga/ to ieſt ku wierze z dobrem ſumnieniem/ miłośćią y budowániem.

1. PAwel Apoſtoł Jezuſá Kryſthuſá z zrządzenia Bogá zbáwićielá náſzego/ y Pana náſzego Jezu Kryſtá/ * ktory ieſt nádźieia náſzą.

*Kol. 1. v. 18. Dźiey. 16. v. 3.

2. Tymotheuſzowi własnemu ſynowi w wierze/ łáſká niech tobie będźie/ miłośierdźie/ pokoy od Bogá Oycá náſzego/ y od Jezuſá Kryſtuſá Páná náſzego.

3. Jákom ćię proſił ábyś zoſtał w Efezie gdym ſzedł do Mácedoniey/ zoſtańże ábyś opowiedźiał niektorym żeby rożney náuki nie vczyli.

4. A iżby ſię nie báwili † báśniámi/ y rodzáymi nieſkończonymi/ ⁴ktore rád ſzey gádki przynoſzą niż budowánie Boże/ ktore ieſt przez wiárę.

†Niey. 4. v. 7. Tyt. 1. v. 14. ⁴Niey. 6. v. 4.

5. ⁑ A koniec roſkazánia ieſtći miłość z ſzczyrego ſercá y ſumnienia dobrego/ y wiáry nie obłudney.

⁑Rzym. 13. v. 10.

6. Od ktorych rzeczy niektorzy vbłądźiwſzy/ vdáli ſię ná prożną mowę.

7. Chcąc być náuczyćielmi zakonu/ nie rozumieią co mowią/ áni o ktorych rzeczách twierdzą.

8. *Jśćie wiemy że dobry ieſt zakon/ ieſliby go kto ſłuſznie vżywał.

*Rzym. 7. v. 12.

9. Wiedząc iż zakon nie ieſt położon ſpráwiedliwemu/ ále tym ktorzy zakonem gárdzą/ nie chcąc mu być poddánymi/ niepobożnym y grzeſznym/ złoczyńcam/ y ſproſnym/ tym ktorzy zábiiáią oycá y mátkę/ mężoboycam.

10 Nieczyſtym/ Sodomczykom/ tym ktorzy ludźi krádną/ kłamcam/ krzywoprzyſiężcam/ y ieſli co inego ieſth przećiwnego zdrowey náuce.

11. Ktora ieſt wedle chwalebney Ewánieliey † błogosłáwionego Bogá/ ktora mnie ieſt zwierzona.

12. Dźiękuię tedy temu ktory mię vmocnił/ tho ieſt Kryſtuſowi Jezuſowi Pánu memu iż mię zá wiernego miał/ áby mię wyſádźił ná poſługę.

13. Ktorym pierwey był bluźnierzem y prześládowcą/ y gwałtownikiem/ ále ſię nádemną zmiłował/ ábowiem nie wiedząc/ tom czynił przez niedowiárſtwo.

14 Ale bárzo obfitowáłá łáſká Páná náſzego z wiárą y z miłośćią/ kthora ieſt w Kryſtuśie Jezuśie.

15 Wiernąć ieſt tá mowá y wſzeláki obyczáiem godna/ ábyſmy ią przyięli/ ⁴iż Kryſtus Jezus przyſzedł ná świát áby grzeſzniki záchował/ z kthorych iam ieſt pierwſzym.

16 Ale ſię dla tego nádemną zmiłował/ áby we mnie pierwſzym okazał Jezus Kryſtus wſzeláką lithość/ żebym był wzorem tym kthorzyby wierzyli weń ku żywotowi wiecznemu.

17 A Krolowi wiecznemu/ nieśmiertelnemu/ niewidomemu/ ſámemu mądremu Bogu/ cześć niech będźie y chwałá ná wieki wiekow Amen.

18 To roſkazánie zálecamći ſynu Tymotheuſzu/ to ieſt/ ábyś wedle proroctw ktore przeſzły o tobie/ walczył przez nie onym dobrym woiowániem

19. ⁑ Trzymáiąc wiárę y dobre ſumnienie/

nienie/ktore odrzuciwszy niektorzy/ poginęli od wiary.

20 Z ktorych iest Hymeneus y Alexander/* ktorem podał szatanowi/ aby sie nauczyli nie bluznić.

*1.Koryn.5.v.5.

Kapitu. 2.

1. Napominanie ku modlitwam. 9. O vbierze y skromnym stroiu białych głow.

1. Napominam tedy przed wszytkimi rzeczami/ aby były czynione prosby/ modlitwy/żadania/ y dziekowania/ za wszytki ludzie.

2. Za Krole/y za wszytki przełożone/ abysmy cichy y spokoyny żywot wiedli z wszelaka pobożnoscia/ y poczciwoscia.

3. Abowiemci tho iest rzecz dobra/ y przyiemna przed Bogiem zbawicielem naszym.

4. *Ktory chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni/ y aby przyszli ku vznaniu prawdy.

5. Boć ieden iest BOG/ ieden thez POSRZEDNIK Boga y ludzi/ CZLOVVIEK Krystus Jezus.

6. Ktory samego siebie wydał zapłata odkupienia za wszytki/ kthory iest onym [A] swiadectwem naznaczonym czasom swoim.

7. †Ktorego iestem postanowion woznym y Apostolem (prawdeć mowie przez Krystusa/ nie kłamam) nauczycielem poganow z wiara y prawda.

8. Chce tedy aby meżowie sie modlili na każdym mieyscu/ thak iżby szczyre podnosili rece bez gniewu y zwatpienia.

9. ‡Także y niewiasty aby sie przychedzały vbiorem poczciwym z wstydem y skromnoscia/ nie splecionymi włosy/ abo złotem/ abo perłami/ abo vbiorem kosztownym.

10 Ale dobremi vczynkami/ co przystoi niewiastam/ kthore slubuia być pobożnemi.

11 Niewiasta niech sie vczy w milczeniu z wszelakim poddanstwem.

12 ♀Abowiem nie dopuszczam niewiescie [B] vczyć/ ani brać zwierzchnosci nad meżem/ ale być w milczeniu.

13 *Bo Adam pirwszy sprawion iest/ potym Ewa.

14 †[C] Adam też nie był zwiedzion/ ale niewiasta zwiedziona/ zstała sie winna przestepstwa.

15 A wszakże bedzie [D] zbawiona dzieci rodzac/ iesliby trwała w wierze/ y w miłości/ y w swiethobliwości/ z miernoscia.

* 2.Piotr 3.v.9.

A Krystus nazwan iest swiadectwem [...] ym swiadczy [...] wszyscy Proro[cy] [...] iż Krystus sa[m] [...]go siebie ofiaro[w]ał ku odkupieniu wszech ludzi/ [...] to iest swiadectwo ktore było [cz]asom swym naznaczone. A wsza[kże] na thym mieyscu miasto swiadectwa czytaia nie[ktorzy] taiemnice/ [i]ako y do Rzymi[an] w [...] indzie czytha[my]/ gdzie Apostoł wspomina o taiemnicy Krystusowey.

† 1.Timo.1.v.11.

‡ 1.Piotr 3.v.3.

♀ 1.Kor.14.v.34.

B To iest/ w pospolitym zgromadzeniu.

* 1.Moi.1.v.27.

[C] [...] Jście był zwiedzion/ ale przez niewiaste/ kthora na on czas była namowiona szathanem/ A tak słusznie ma być mężowi poddana/ ktora takimi thez ia Bog pokarał.

† w 1.Moi. 3. v.6.

D Dla thego/ aby onym przeklecthwem nie były białegłowy zatrwożone/ cieszy ie onym błogosławienstwem/ ktore im dał Bog w rodzeniu y w wychowywaniu dziathek/ gdzie w tym nie tylko sobie maia na pamiec przywodzić bolesci y frasunki nosząc płod w żywocie/ rodząc/ y wychowywaiąc/ ale też thy trudnosci thak przyimować maia/ aby sie w nich wiara/ miłość swiethobliwość/ y skromność wszelaka okazała.

Kapitu. 3.

1. Okazuie vrząd Ministrow/ y czeladzi ich. 15. Godność Kosciołą. 16. Y przednieyszy członek nauki niebieskiey.

1. Wiernać iest ta mowa/ *ieśli ktho vrzędu Biskupiego żąda/ zacney sprawy żąda.

2. Ma tedy być Biskup bez naganienia/ mąż [A] iedney żony/ czuyny/ trzezwi/ skromny, rad goście przyimuiacy/ godny ku vczeniu.

3. Nie pijanica/ nie targaiac sie reka ni nakogo/ nie szukaiacy zysku niepoczciwego/ ale mierny/ nie zwadliwy/ nie łakomy.

4. Ktoryby dom swoy dobrze sprawował/ ktoryby dziatki miał w karności/ z wszelaka vczciwoscia.

5. Abowiem iesliby ktho nie vmiał własnego swego domu sprawować/ iakoż pieczą mieć bedzie o kościele Bożym?

6. Nie nowotny/ aby bedac nadethy nie wpadł w [B] obwinowanie czartowskie.

7. Abowiem potrzeba iest aby miał dobre swiadectwo od obcych/ aby nie wpadł w pohańbienie/ y w sidło dyabelskie.

8. Dyakonowie też maia być vczciwi/ nie dwoiakiego słowa/ nie vdawaiacy sie za wielkim piciem wina/ nie żadaiac zysku niepoczciwego.

9. †[C] Trzymaiac taiemnice wiary/ z szczyrym sumnieniem.

10 A ci thez niechay pirwey beda doświadczeni/ zatym niech służa/ iesliby byli przez naganienia.

11 Także żony ich niech beda vczciwe/ nie potwarne/ trzeźwie/ wierne we wszytkim.

12 Dyakonowie niech beda meżowie iedney żony/ ktorzyby dziatki dobrze rządzili/ y własne domy.

13 Abowiemci ktorzyby dobrze służyli/ dostepuia sami sobie [D] mieysca dobrego/ y

* Tyt.2 v.6.

A Abowiem iest to wielki znak niepowsciegliwości/ żon wiele mieć zaraz/ a wżdy na on czas ten wystepek był pospolithy. A miedzy tymi ktorzy o dwu żon abo o wiecey bywali/ maia być y ci policzeni/ ktorzy iedne żone leda z przyczyny porzuciwszy/ druga poymowali. A takowec małżeństwa srodze były zakazane/ tak iż sie sługam kościelnym na takowych biesiadach bywać nie godziło.

B Abo w potepienie/ tho iest/ aby zad że iest na ten stan wysadzon nie podniosł sie w pyche ktoraby go wywrociła/ żeby też w toż potepienie wpadł/ iako y sam dyabeł.

† Wyższey 1 v. 13.

C To iest/ wiedzac to wszytko co ma wiedzieć człowiek krzescianski z prawdziwa boiaznia Boża.

D Greck. Stopień tho iest godności/ ktorzy dostawaia w dobrym sprawowaniu vrzedu swoiego.

E Dla tego iż Bog záchowywa práw de ſwoie przez po ſługe kośćioła.
F To ieſt/ chwalon y poznan być Bo giem prawdźiwym
G To ieſt/ na pra wice Bogá oycá ſwego.
*2. Tym. 3. v. 1. 1. Piot. 3. v. 3.

brego/ y wielkiey wolnośći przez wiá re/ ktora ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

14 Ty rzeczy tobie piſze/ nadźiewáiac ſie iż przyide do ćiebie bárzo rychło.

15 A ieſlibym omieſzkał/ abyś wiedźiał iáko ſie maſz w domu Bożym ſpráwowáć/ ktory ieſt kośćioł Bogá żywego/ E ſłup y potwirdzenie prawdy

16 A bez wątpienia wielkać ieſt táiemnicá pobożnośći/ iż BOG zſtał ſie widomym w ćiele/ F vſpráwiedliwiony w duchu/ widźian ieſt od Aniołow/ przepowiedźian ieſth pogánom/ vwierzono mu ná świećie/ y ieſt wzgore wźiet do G chwały.

A To ieſth/ fałſzywych náucżyćielow/ ktorzy powiedáią iż máią obiáwienie duchá S.
B To podobieńſtwo bierze od lekarzow ktorzy ſkáżone człońki odćináią gorącym żelázem/ á toć ieſth zrozumienie mieyſca tego/ iż ſumnienie ludźi tákowych thák iuż práwie ſtwardźiáłe ieſt/ iż ſie iuż nie czuie y traci wſzytek rozſądek/ ták iż kłamſtwo w nich moc wźiąwſzy práwie ie záſlepia.
C Gdy ſie nie powśćiągliwie vdáwáią zá rzeczámi nie słuſznemi chcąc ſpráwiedliwośći do ſtháć chroniąc ſie rzeczy słuſznych.
D To ieſth/ bywa cżyſthe y świete z ſtrony nas ſámych ábychmy tego z dobrym ſumnieniem vżywáć mogli/ ábowiem drudzy nie wierniey ſą iáko świetokradce/ obracáiąc dáry Boże ku záthráceniu ſwoiemu.
E Abowiem zrozumiewamy z słowá Bożego/ iż wſzytko ſtworzono ieſt od Bogá dla ludźi/ á my iżeſmy ſą z liczby tych ktorzy ſtrácili pierwſzą náſzę zacność w Adámie/ wźieliſmy ią záſie przez Kryſtuſá/ ábyſmy ten żywot záchowáć mogli. A gdy proſimy Bogá iżby nam dał z dobrym ſumnienim vżywáć dárow ſwoich/ á czyniemy mu zá nie dźięki/ thedy tym ſpoſobem pokármy nam poświecone bywáią.

Kápitułá 4.

1. Okázuie mu iákich ſie náuk ma chronić. 7. A iákich ſie trzymáć/ y w czym ſie ma vſtáwicżnie ćwicżyć.

1. Duch iáwnie * opowieda/ iż oſtátecznych czáſow odſtąpią niektorzy od wiáry/ słucháiąc duchow A zdrádliwych y náuk czártowſkich.

2. Przez obłudność kłamcow/ ktorych ſumnienie B gorącym żelázem ieſt odćiete.

3. Ktorzy zákázuią małżeńſtwá/ kazą ſie C powśćiegáć od pokármow/ ktore Bog ſtworzył ku vżywániu wiernym z dźiękowániem/ y tym ktorzy poználi prawde.

4 Abowiem cokolwiek Bog ſtworzył/ dobre ieſt/ á nic nie ma być odrzucono/ ieſliby z dźiękowániem przyimowano było.

5. Gdyż D poświecono bywa przez E słowo Boże/ y modlitwe.

6. Jeſli to podaſz bráciey/ dobrym bedźieſz ſługą Jezu Kryſtá/ wychowánym w słowiech wiáry/ y náuki dobrey/ ktoreieś ſtátecżnie náſládował

7. Zatym odrzuć báśni ſproſne y bábie/ á ćwicż ſie ku F pobożnośći.

8. Abowiemći ćieleſne G ćwiczenie máło pomoże/ ale pobożność ku wſzem rzeczam ieſt pożytecżna/ máiąc obietnice żywota teráznieyſze y przyſzłe

9. Wiernać ieſt tá powieść/ y godna áby była wſzelákim obycżáiem przyimowaná.

10 Abowiem przeto też prácuiemy/ y zelżeni bywamy/ iż nadźieie pewną mamy w Bogu żywym/ ktory záchowywa wſzythki ludźi/ á nawiecey wierne.

11 Ty rzeczy opowieday/ y nácżay.

12 Zaden niech młodośći thwoiey nie wzgardza/ ale badź wzorem wiernych w mowie/ w obcowániu/ w miłośći/ w duchu/ w wierze/ w cżyſtośći

13 Aż przyide/ pilnuy cżytánia/ nápominánia/ y náuki.

14 Nie waż lekce dáru ktory ieſt w tobie/ ktory tobie dan ieſt ku prorokowániu/ z włożeniem rąk ſtárſzych.

15 Ty rzecży miey ná piecży/ w tych zoſtań/ áby poſtepek twoy był znácżny miedzy wſzytkimi.

16 Pilnuy ſámego ſiebie y náuki/ trway w tych rzeczach/ bo ieſli to vczyniſz/ y ſámego ſiebie H záchowaſz/ y tych ktorzyby ćie ſłuchali.

F Tym słowem rozumie wſzytki służbe duchowną/ ktora w dobrym ſumnieniu należy.
G To ieſt/ Chwalowiek zwierzchnim obycżáiem czynią ku chwale Bożey/ opuſzczáiąc to co ieſt potrzebnieyſzego/ iáko dobre ſumnienie/ y służbe Bożą duchowną.
H Wiárá ieſt záchowánia/ á słuchánie z przepowiedánia Ewánieliey. Miniſtrowie tedy słowa Bożego tym ſpoſobem y ſámi ſiebie y inſze záchowywáią/ iż Pánu [illegible] rucżyli [illegible] iednánia/ gdyż [illegible] mi bywa zbáwie[illegible] then/ ktory przy[illegible] nie zbáwienie [illegible] wuie. Ale záſie Miniſtrowie przy[illegible] gu bywáią [illegible] wonáni/ tedy [illegible] dźiwe ieſth [illegible] Páwłowe/ [illegible] mowi: Biedá [illegible] mnie iezli [illegible] ſie nie [illegible]

Kápitułá 5.

1. Jáko ſie záchowáć ma wſzem ludźiam w obierániu Miniſtrow. 24. Jáko ma rozſądzáć grzechy.

1. Stháſzego nie ſukay/ ále go iáko oycá nápominay/ á młodſze iáko bráćią.

2. Niewiaſty ſtárſze iáko mathki/ á młodſze iáko ſioſtry/ z wſzeláką cżyſtośćią.

3. Wdowy miey w A vcżćiwośći/ ktore B prawdźiwie wdowy ſą.

4. A ieſli kthora wdowa dźieći ábo wnucżęta ma/ niech ſie pirwey vczą być pobożnymi przećiwko domowi ſwemu/ y oddáć dobrodźieyſtwo rodźicom/ ábowiem to pocżćiwa rzecz ieſt/ y przyiemna przed Bogiem.

5. A ktora prawdźiwie wdowa ieſt/ y oſirociáła/ ma nádźieie w Bogu/ y trwa w proſbach/ y w modlitwach w nocy y we dnie.

6. Ale ktora ieſt w roſkoſzach/ tá żywiąc vmárła ieſt.

7. Ty tedy rzecży opowieday/ áby bez nágánienia były.

8. A ieſli ktora nie opátruie ſwych/ á zwłaſzcża domowych/ záprzáłá ſie wiáry/ y ieſt gorſza niżli niewierny.

9. Wdowá niech bedźie obraná ku poſługowániu/ nie młodſza ſześćidźieſiąt lat/ ktoraby byłá żoná iedynego męża.

10 Máiąc świadectwo w dobrych vczynkach/ ieſli dźieći wychowáłá/ ieſli gośćie rádá przyimowáłá/ ieſli świetych nogi

A To ieſt/ miey o nich prácą.
B To ieſt/ ktore [illegible] żadnego rátunku [illegible] ludzkiego nie máią/ á ták ſie ſłuſznie [illegible] kośćioł o nich ſtáráć [illegible] ca miał.

tych [C] nogi vmywáłá/ iesli vtrapionym pomagáłá / y iesli w káżdym vczynku dobrym vstáwiczna była.

11 Ale młodszych wdow nie [D] przyimuy/ bo gdyby poczęły być buyne przeciw Krystusowi/ chcą zá mąż iść/

12 W tym godne przygány/ iż pirwsza wiáre odrzuciły.

13 A ktemu thez y prożnuiace/ vczą sie chodźić dom od domu/ á nie tylko prożnuia/ ále też są świegotliwe/ niepotrzebnemi rzeczámi sie bawiace/ plotac to co nie przystoi.

14 Chce tedy áby młodsze szły zá mąż/ y dźieci rodziły/ dom rządźiły/ przeciwnikowi żadney przyczyny nie dawáły ku złorzeczeniu.

15 Abowiem iuż niektore odstapiły/ y zá szátánem szły.

16 A iesli ktory wierny/ ábo ktora wierna ma wdowy/ niech ie wspomaga/ á niechay kośćioł nie będźie obćiążony/ áby wspomagał ty ktore są prawdźiwe wdowy.

17 Stársze kthorzy sie dobrze w vrzędźie swym spráwuia/ niech máia godnymi [E] dwoiákiey czći/ á zwłaszcza ty ktorzy prácuia w słowie y w nauce.

18 Abowiem mowi pismo: * Wołowi wymłacáiacemu zboże/ nie záwiążesz gęby. Y † Godny ci iest robotnik zapłáty swoiey.

19 Przećiwko [F] stárszemu nie przyimuy skárgi/ wyiawszy ná dwu ábo trzech świádkach.

20 A [G] thy ktorzy grzeszą/ karz przed wszytkimi/ áby sie y drudzy báli.

21 ° Oświadczam sie przed Bogiem/ y Pánem Iezu Krystem/ y Anioły wybránymi/ ábyś ty rzeczy záchował/ nie przekładáiac iednego nad drugiego/ nie czyniac nic przychyláiac sie ku ktorey stronie.

22 Ręku ni ná kogo [H] nie wkłáday rychło/ áni badź vczestnikiem grzechow cudzych/ sámę° siebie czystym záchoway

23 Iuż dáley wody nie piy/ ále vżyway [I] potrosze winá dla żołądká twego/ y czestych chorob twoich.

24 Niektorych ludźi grzechy przed tym bywáia iáwne/ w [K] przod idac ná potępienie/ á zá niektorymi idą pozad.

25 [L] Tákże też dobre vczynki przed tym iáwne bywáia/ á ty ktore sie inaczey máia/ nie mogą być táyne.

C To oto posługa ktora w onych kráinach pospolita byłá iż gośćiom w drogę idącym nogi vmywano/ wyráźił Apostoł wszytki ine posługi w społeczności wiernych.

D To iesth/ ku posługowániu/ á dla tego przyczyne iż sie do tákiey posługi nie godzą ty ktore są małżeństwem obowiązáne/ á zásie młodsze licá młode ku małżeństwu pobudzáią/ zkąd wiele złego rosło. Naprzod iż obywáło thych ktore posługowáły/ Druga iż sie to nie działo okrom podeyrzenia niewsthźiwczności/ y oprocz obráżenia/ Trzecia iż niektore niechćiały ćierpieć między wiernymi żadney zelżywości y dla te° odstępowały od wiáry krześćiáńskiey.

E To iest / dwoiákiey nagrody wzglédem onych wdow ktore służyły w kośćiele około vbogich.

* 5. Moy. 25. v. 4. 1. Kor. 9. v. 9.
† Mat. 10. v. 10. Luk. 10. v. 7.

F Abowiem ich vrząd táki iest iż nie może być bez powarzystych ludźi ktorzy w karności być nie chcą.

G To iesth/ stársze ktorzy sie nie słusznie záchowywáią w vrzędziech swoich.

° Wyższey 6. v. 13.

H To iest/ nie przyimuy ná vrząd kośćielny tego ktorego nie świádom.

I Rádźi mu około zdrowia iego.

K Grzechy ludźi niektorych sámy z siebie iáwne bywáią w tych ktorych złośći Bog obiáwia przed tym niż kośćioł zdrádzą/ iáko sie okazáło w Ciárnoksiężniku Szymonie/ ná ktorego

Kapitulá 6.

1. Vrząd sług. 3. Przećiwko náuczyćielom ktorzy názbyt chcą być mądrymi. 10. Przećiwko łákomstwu. 11. Niektore náuki Tymotheuszowi własnie należące.

1. Ktorzykolwiek słudzy są pod iárzmem/ niech rozumieią pány swe godne być wszelákiey czći/ áby imie Boże y náuká nie byłá bluzniona.

2. A ktorzy máia pány wierne/ niech ich nie wzgardzáia/ iż są brácia/ ále rádszey niech służą/ iż są wierni/ y vmiłowáni/ y vczestniki dobrodźieystwá Bożego / tych rzeczy nauczay/ y nápominay.

3. Iesli ktho rozney náuki vczy / á nie przystawa ku zdrowym powieśćiam Páná nászego Iezu Krystá/ y ku tey nauce ktora iest wedle pobożności.

4. Tenći iest nádęty nic nie vmieiac/ ále száleie około gadek y sporow o słowiech / z kthorych rośćie zazdrość/ swar/ złorzeczeństwá/ złe podeyrzenia.

5. * Przewrotne ćwiczenia ludźi rozumu skáżonego/ y ktorym odietá iest prawdá/ máiac pobożność zá zysk/ odłączże sie od tych ktorzy są tákowi.

6. A iestći wielki zysk pobożność z vmysłem/ ktory przestawa ná tym co ma.

7. † Abowiem nie przynieślichmy nic ná świát/ záiste áni też wynieść nic nie możemy.

8. Ale máiac żywność y odźienie/ ná tym przestaniemy.

9. Lecz ktorzy chcą być bogátymi/ wpadáia w pokuszenie/ y w śidło/ y w pożadliwośći wiele szalonych y szkodliwych/ ktore ponurzáia ludźi ná zátracenie/ y ná zginienie.

10 Abowiem korzeń wszech złych rzeczy iest chćiwość ku pieniądzam/ ktorych niektorzy pożadáiac/ obłądźili sie od wiáry / y sámi siebie sprzebijáli wiela boleśći.

11 Ale ty męzu Boży chroń sie tych rzeczy/ á násláduy spráwiedliwośći/ pobożnośći/ wiáry / miłośći/ ćierpliwośći/ ćichośći.

12 Wiedź zacną bitwę wiáry/ chwyć sie żywota wiecznego/ dla ktorego iesteś wezwan/ y vczyniłeś zacne wyznánie przed wiela świádkow.

13 ° Opowiedamći przed Bogiem ktory ożywia wszytki rzeczy/ y Iezusem Krystusem ktory świadczył ° przed Poncyusem

rego prze te sprá we rąk nie wkłádano / O drugich zásię powieda iż zá nimi grzechy pozad idą dla tego iż ná then czás złość ich iáwna bywa/ gdy kośćioł przez niektory czás zdradzáli/ iáko sie tho okazáło w Saulu/ w Iudaszu/ y w inych obłudnikoch kthorych złośći nie rychło sie obiáwiły.

L Dawa znáć iż tákowa też iest spráwá około dobrych/ przy kthorych záráżem Pan wiednych cnoty iáwnie okázuie/ ktore w drugich przez długi czás zaniedbáne bywáią / abo thez od złośnikow bywáią zatłumione.

* Wyższey. 1. v. 4.
† Iob. 1. v. 21.
Przyp. 27. v. 26.

° Wyższey. 5: v. 20.
° Mát. 27. v. 11. y 18. v. 37.

Poncyuſem Piłatem dobre wyznánie

14 Abyś záchował ty roſkazánia bedac bez zmázy y nagánienia/ áż do onego znácznego przyśćia Páná náſzego Jezuſá Kryſtuſá.

15 Ktorego czáſow ſwoich okaże * on blogoſławiony y ſam mocarz/ Krol nád krolmi/ y Pan nád pány.

* Wyższey 1. v. 11. Obiaw. 17. v. 14. y 19. v. 16.

16 Kthory ſam ma nieśmiertelność/ mieſzkáiac w świátłośći/ do ktorey przyſtepu niemáſz/ † ktorego żaden z ludzi nie widział/ áni widźieć może/ iemu niech bedźie cześć/ y moc/ ná wieki. Amen.

† Jan 1. v. 18.

17 ° Bogátym ná tym świećie opowiedáy/ áby ſie ſercem nie wynośili/ áni nádźieie pokłádáli w bogacthwiech niepewnych/ ále w Bogu żywym/ kto ry dáie nam wſzytki rzeczy hoynie ku vżywániu.

° Márek 4. v. 19. Luk. 12. v. 15.

18 Aby dobrze czynili/ y byli bogátymi w vczynkach dobrych/ vżythymi/ y ſkłonnymi.

19 ° Skárbiac ſámym ſobie grunt dobry nápotym/ áby doſtapili żywotá wiecznego.

° Matth. 6. v. 20. Luk. 12. v. 33. y 16. v. 9.

20 O Tymotheuſzu ſtrzeż rzeczy zwierzoney/ * vchodzac ſproſnego wołánia około rzeczy nikczemnych/ y ſprzeczánia náuki fálſzywie miánowáney

* Wyższey 4. v. 7.

21 Z ktorey ſie niektorzy chlubiac/ odſtrzelili ſie od wiáry. Láſká niech bedźie ztobą. Amen.

☞ Pierwſzy do Tymotheuſzá nápiſan ieſt z Láodycei/ kthora ieſt głownym miáſtem Frygiey Pákácyáńſkiey.

Wtory liſt Páwłá świethego do Tymotheuſzá.

Kápitułá 1.

3. Chwali wiáre Tymotheuſzowe. 6. Nápominaiac go áby w niey trwał. 9. Nie ſie nie boiac vćiſkow y prześládowánia.

1. Páwel Apoſtoł Jezuſá Kryſtuſá/ przez wola Boża/ według obietnice żywotá/ ktory ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

2. Tymotheuſzowi milemu ſynowi/ łáſká/ miłośierdźie/ pokoy od Bogá Oycá/ y Kryſtuſá Jezuſá Páná náſzego.

3. Dźiekuie Bogu/ * kthoremu ſłużę [A] od przodkow ſwoich z czyſtym ſumnieniem/ iż bez przeſtánku ćiebie wſpominam w prosbach moich/ w nocy y we dnie.

* Dźie. 22. v. 3.
A To ieſt/ iáko przodkowie moi/ Abrahám/ Izáák/ Jakob etcet.

4. Zadáiac ćiebie widźieć/ pámietáiac ná twoie łzy/ abym był rádośći nápełnion.

5. Przywodzac ſobie ná pámieć one wiáre ktora ieſt w tobie nie obłudna/ á pirwey mieſzkáłá w bábce twey Loidźie/ y w mathce twoiey Eunicy/ y mam zápewne iż y w tobie.

6. Dla ktorey przyczyny nápominam ćie/ ábyś wzbudźił dar Boży ktory w tobie ieſt/ przez wkłádánie rak moich

7. Abowiemći Bog nie dał nam Duchá boiáźni/ ále mocy/ y miłośći/ y zdrowego rozumu.

8. Nie wſtyday ſie tedy świádectwá Páná náſzego/ áni ſie wſtyday mnie ktory ieſtem wieźniem iego/ ále bądź vczeſtnikiem vćiſkow Ewánieliey z mocy Bożey.

9. Ktory zachował nas/ † y wezwał wezwániem świetym/ // nie z vczynkow náſzych/ ále z ſwego przeyźrzenia y łáſki/ kthora nam ieſt dana w Kriſtuſie Jezuſie/ przed czáſy wiekuiſtemi.

† 1. Koryn. 1. v. 2. // Efes. 1. v. 4. Tyt. 3. v. 5.

10 ° Ale obiáwiona ieſt teraz przez ono znáczne przyśćie zbawićiela náſzego Jezuſá Kryſtuſá/ ktory thez śmierć zgłádźił/ y żywot ná świátłość wywiodł y nieśmierthelność przez Ewánielia.

° Rzym. 16. v. 25. Efes. 3. v. 9. Kolo. 1. v. 26. Tyt. 1. v. 2. 1. Piotr 1. v. 20.

11 * Ktorey ieſtem poſtánowion woznym/ y Apoſtolem/ y náuczyćielem Pogánow.

* 1. Timot. 2. v. 7.

12 Dla ktorey przyczyny thez ty rzeczy ćirpie/ áni ſie wſtydam/ przetho iż wiem komum vwierzył/ y mam zápewne/ iż on może zwierzona rzecz moie ná on dźień chowáć.

† Matth. 10. v. 33. Márek 8. v. 38. ° Rzymiá. 3. v. 3. y 9. v. 6.

13 Trzymay ſie wzoru zdrowych powieśći/ ktoreś odemnie ſłyſzał/ z wiáry y miłośćia/ ktora ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

14 Zacna [B] rzecz zwierzona záchoway przez Duchá ś. ktory w nas mieſzka.

B To ieſt/ dáry Duchá świetego/ ktorych muśimy ... bedáć.

15 Wieſz to iż odſtapili mie wſzyſcy ktorzy ſa w Azyey/ z ktorych ieſt Figellus/ y Hermogenes.

16 Niech Pan okaże miłośierdźie ſwoie nád domem Oneſyforowym/ ábowiem czeſto mie ochłodźił/ y łáncuchá ſie

chá ſie mego nie wſtydźil.

17 Nowſzem gdym był w Rzymie/ bárzo mie pilno ſzukał/ y ználazł.

18 Niech mu to Pan dáie/ áby nálazł miłoſierdźie v Páná w on dźień/ á ty lepiey wieſz iáko mi wiele vſługował w Efezie.

Kapitu. 2.

1. Nápomina go ku ſtátecznośći/ y ku záchowániu prawdy/ y ku ćierpliwośći.

1. TY tedy ſynu moy bądź vmocnion przez łáſkę/ ktora ieſt w Kryſtuſie Jezuſie.

2. A ty rzeczy ktoreś ſłyſzał odemnie miedzy wiela świádkow/ poruczay wiernym ludźiam/ ktorzy też będą go dni ku náuczániu inſzych.

3. A ták ty ćierp vćiſk iáko dobry żołnierz Jezu Kryſtuſow.

4. Zaden ktory walczy nie wikle ſie ſpráwámi żywotá/ áby ſie temu podobał ktory go obrał ná rycerſtwo.

5. A ieſliby kto też walczył/ nie bywa koronowan/ ieſliby przyſtoynie nie walczył.

6. Muśi oracz pirwey robić/ niż owocow pożywáć.

7. Obaczay ty rzeczy ktore mowię/ á Pan niech tobie dawa we wſzem wyrozumienie.

8. Pamiętay iż Jezus Kryſtus wſtał zmartwych/ ktory ieſt z plemienia Dawidowego wedle Ewánieliey moiey

9. W ktorey ćierpię vtrapienie iákoby złoczyńcá aż do zwiazánia/ ale ſłowo Boże nie ieſtći zwiazáne.

10 A przetoż wſzytki rzeczy ćierpię dla wybránych/ áby y oni zbáwienia doſtąpili/ ktore ieſt w Kryſtuſie Jezuſie z chwałą wieczną.

11 *Wiernać ieſt powieść/ ábowiem ieſliſmy z nim vmárli/ z nim thеz żyć będźiemy.

12 Jeſli ćierpiemy/ z nim też krolowáć będźiemy/ † ieſli ſie go przemy/ y on ſie nas záprzy.

13 °Jeſli ieſteſmy niewiernymi/ wſzákoż on trwa wiernym/ záprzeć ſámego ſiebie nie może.

14 Ty rzeczy przypominay/ oświadczáiąc przed Pánem/ áby ſie nie wdawáli w ſpory około ſłow bez żadnego pożytku/ owſzem ku podwroceniu tych ktorzy ſłucháią.

15 Pilnuy tego ábyś ſie ſtáwił doświádczonym Bogu robotnikiem/ ktoryby ſie nie wſtydźił/ y ktoryby práwie [A] ſzáfował ſłowo prawdy.

16 A ſproſnego [B] wołánia o rzeczach nikczemnych powściągay/ bo dáley poydźie ku więtſzey niepobożnośći.

17 A mowá ich wiada ſie iákoby piekielny ogień/ z ktorych ieſt Himeneus y Filetus.

18 Ktorzy od prawdy odſtrzelili ſię/ powiedáiąc iż iuż zſthało ſie zmartwychwſtánie/ y podwrácáią wiárę niektorych.

19 A wſzakże mocny ſtoi grunt Boży/ máiąc tę pieczęć: Znać Pan ktorzy ſą iego. Y/ Niech odſtąpi od nieſpráwiedliwośći wſzelki ktory wzywa imienia Kryſtuſowego.

20 Przytym w wielkim domu nie tylko ſą naczynia złote y ſrebrne/ ale też drewniáne y glinianе/ A niektore ku vczćiwośći/ drugie záśię ku zelżywośći.

21 Jeſliby kto tedy oczyśćił ſie od tych/ będźie naczyniem ku vczćiwośći poświeconym y godnym Panu/ gotowym na wſzelką ſpráwę dobrą.

22 A chroń ſie pożądliwośći młodźieńſkich/ ale náſláduy ſpráwiedliwośći/ miłośći/ wiáry/ pokoiu/ z tymi ktorzy wzywáią Páná z czyſtego ſercá.

23 ♀Ktemu odrzuć precz głupie gadki/ y w ktorych nauki niemáſz/ wiedząc iż oni rodzą zwady.

24 A ſługá Páńſki nie ma ſie wádźić/ ále vkłądnym być przećiwko káżdemu/ godnym ku náuczániu/ ćierpiącym złe ludźi.

25 Z ćichośćią/ vcząc ty ktorzy ſie ſprzećiwiáią/ ázaby im kiedy Bog dał vpámiętánie ku poznániu prawdy.

26 Aby wybáwieni będąc z śidłá czártowſkiego/ w ktorym ſą poimáni/ obaczyli ſie ku czynieniu woley iego.

Kapitu. 3.

1. Opiſuie oſtáteczne czáſy. 2. Szczęśćie doczeſne/ y koniec fáłſzywych náuczycielow.

1. A Wiedz to/ iż oſtátecznych *czáſow náſtáną chwile niebeſpieczne.

2. Abowiem będą ludźie ſámi ſiebie miłuiący/ łákomi/ chlubni/ pyſzni/ złorzeczący/ rodźicom nieposłuſzni/ niewdźięczni/ niepobożni.

3. Bez miłośći/ nie trzymáiący przymierza/ potwarce/ niepowściągliwi/ okrutni/ dobrych nie miłuiący.

4. Zdrayce/ ſkwápliwi/ nádęći/ w roſkoſzach

Marginal notes:

* Rzym. 6. v. 5.

† Mátth. 10. v. 33. Márek 8. v. 38.

° Rzymiá. 3. v. 3. y 9. v. 6.

A Grec. słowo znáczy proſto kráiąc/ á wźięte ieſt podobieńſthwo ábo od mámek ktore przedźiatki kráią pokármy/ ábo od kráycow ktorzy k ſtołom służáią/ ábo też od onego ſtárodawnego zwyczáiu ktory bywał przy dźieleniu ofiar/ A thenći dobrze ſzáfuie słowem Bożym/ ktory naprzod co ſie dotycze náuki nic nie opuſzcza co mowić potrzebá/ nic też nie przydawa z ſwego/ nic nie vymuie/ nie thárga/ nie ćiągnie gwałtownie/ nád to pilnie ſie ogląda co znośić mogą ći ktorzy go słucháią/ á naoſtátek coby było ku zbudowániu należącego.

B Drudzy czytáią prożnośći.

♀ 2. Kor 1. v. 2. 1. Tym. 1. v. 4. y 4. v. 7. Tyt. 3. v. 9.

* 1. Tym. 4. v. 1. 2. Piotr. 3. v. 3. Jud. 18.

roſkoſzach

rozkoszach sie kocháiący rádszey niż Bogá miłuiący.

5. Máiący podobieństwo pobożnośći/ ále ktorzy sie mocy iey záprzeli/ tych sie tedy strzeż.

6. Abowiem z tych są ći ktorzy wkrádáią sie w domy/ y poimáne wiodą niewiastki/ obćiążone grzechy/ wwodząc sie zá rozmáithemi pożądliwośćiámi.

7. Ktore sie záwżdy vczą/ á nigdy ku vznániu prawdy przyiść nie mogą.

8. * A iáko ^A Jannes y Jambres zástáwowáli sie Moiżeszowi/ ták też ći przećiwiáią sie prawdźie/ ludźie rozumu skáżonego/ odrzuceni co sie wiáry tycze.

*2. Mo.7.v.12. ^A Tá historya wźięta iest z ksiąg niektorych ktore poginęły/ álbo y wiele inych/ ábo z podánia przodkow pierwszych.

9. Ale sie im dáley nieposzcześći/ ábowiem száleństwo tych iáwne będźie wszytkim/ iáko y onych było.

10. A ty świadomeś nauki moiey/ y sposobu żywotá mego/ vmysłu wiáry/ ćichośći/ miłośći/ y ćierpliwośći.

11. Prześládowánia/ vćiskow ktore ná mie przychodźiły w Antyochiey/ w Jkonium/ w Listrzech/ ktorem prześládowánia ćierpiał/ ále ze wszytkich wybawił mie Pan.

12. A owszem wszyscy ktorzy chcą pobożnie żyć w Krystuśie Jezuśie/ prześládowánia ćierpieć będą.

13. A źli ludźie y zwodzce popráwią sie ku gorszemu zwodząc ine/ á sami będąc zwiedźieni.

14. Ale ty trway w tych rzeczách ktoreś sie náuczył/ y ktore tobie są zwierzone/ wiedząc od kogoś sie náuczył.

15. A iż od dźiećiństhwá świadomeś pism świętych/ ktore ćię mogą vczyníć vczonym ku zbáwieniu przez wiárę/ ktora iest w Krystuśie Jezuśie.

16. † Wszytko pismo od Bogá nádchnione iest/ y pożyteczne ku náuce/ ku strofowániu/ ku karániu/ y ku ćwiczeniu/ ktore iest w spráwiedliwośći.

†2. Piotr.1.v.20.

17. Aby człowiek Boży był doskonáłym ku wszelkiey spráwie dobrey/ dostáteczńie náuczony.

Kápitułá 4.

1. Iż bliská byłá śmierć iego / ktora miáłá być iáko pieczęć náuki iego pilno mu roskázuie áby státecznie trwał w náuce Ewángeliey. 3. Dla niebespieczeństw ktore iuż bliskoby były. 8. Y dla zacney zapłáty/ kthorą Bog obiecał. 9. Porucza mu niektore rzeczy osobne. 17. Oznáymuie mu státeczność wiáry swoiey z pomocy Bożey.

1. Záthedy oświadczam sie przed Bogiem y Pánem Jezu Krystem/ ktory sądźić będźie żywe y vmárłe w ono zacne swe przyśćie/ y w kroleſtwie swoim.

2. Przepowiedáy słowo/ przynagláy wczás niewczás/ karz/ strofuy/ nápominay z wszelaką ćichośćią y náuką.

3. Abowiem będźie czás gdy zdrowey náuki nie śćierpią/ ále máiąc świerzbiące vszy/ wedle swoich pożądliwośći sami sobie náuczyćiele zgromádzą.

4. Y odwrocą vszy swe od prawdy/ y obrocą sie do básni.

5. Ale ty czuy we wszytkim/ á bądź ćierpliwym/ wykonyway sprawę Ewánieliſty/ á okaż sie doskonáłym w vrzędźie swoim.

6. Abowiem iuż ia bywam ^A ofiárowan/ á iuż nádchodźi czás rozstánia moiego.

^A O tym czytay do Filip.2.v.17.

7. Walczyłem one zacną walkę/ bieg wykonałem/ záchowałem wiárę.

8. Ná ostátek odłożona mi iest koroná spráwiedliwośći/ ktorą mi odda Pan sędźia spráwiedliwy w on dźień/ á nie tylko mnie/ ále y wszytkim ktorzyby pożądáli zacnego przyśćia iego.

9. Stáray sie ábyś do mnie przyszedł rychło.

10. Abowiem Demás mie opuśćił/ vmiłowawszy therażnieyszy wiek/ y szedł do Thessáloniki/ Krescens do Gálacyiey/ Tytus do Dálmácyiey.

11. * Lukasz sam iest ze mną. Wźiąwszy Márká przywiedź go z sobą/ bo mi iest bárzo pożyteczny ku posłudze.

* Kol.4.v.14.

12. Tychiká posłałem do Efezu.

13. Oponczą ktoram zostáwił w Troádzie v Kárpusá/ gdy przyidźiesz z sobą przynies/ y ksiegi/ á zwłaszcza pargáminowe.

14. Alexánder rodgiecer wiele mi złego wyrządźił/ niech mu odda Pan według vczynkow iego.

15. Ktorego y ty sie strzeż/ ábowiem bárzo sie sprzećiwił słowam nászym.

16. W pierwszey obronie moiey żaden przy mnie nie stał/ ále mie wszyscy opuśćili/ niecháy im nie będźie przyczytano.

17. Ale Pan był przy mnie/ y vmocnił mie/ áby sie przez mie pewne okazáło przepowiedánie/ ktorego słucháć mieli wszyscy pogáni/ y iestem wyrwan z gęby Lwiey.

18 Y wybáwi mie Pan od káżdego vczynku złego/ á záchowa do kroleſtwa ſwego niebieſkie°/ ktoremu chwałá ná wieki wiekow/ Amen.

19 Pozdrow Pryſzkey Akille/ *y dom Oneſyforow.

20 Eráſtus zoſtał w Koryncie/ á Trofimam zoſtáwił w Milecie niemocnego.

21 Stáray ſie ábyś przyſzedł przed zimą. Pozdráwiá cie Eubulus/ y Pudens/ y Linus/ y Klaudya/ y brácia wſzyſcy.

22 Pan Jezus Kryſtus niech będźie z duchem twoim. Láſká jego niech będźie z wámi. Amen.

Nápiſan ieſt wtory liſt z Rzymá do Tymotheuſá/ ktory był poſtánowiony pierwſzym Biſkupem w Efeźie gdy Páwel powtore był ſtáwion Ceſárzowi Neronowi.

Marginal notes: *Wyjſcy.1.v.16.

List Páwłá ś. do Tytuſá.

KApitu. 1.

1. Nápomina Tytuſá około rządu kośćielnego. 6. Jácy máią być Miniſtrowie. 13. Mowi przećiwko tym ktorzy ſie báwili báſniámi Zydowſkiemi/ y około wymysłow ludzkich.

1. PAwel ſługá boży/ Apoſtoł Jezu Kriſtuſow według wiáry przebránych Bożych/ y vznánia prawdy/ kthora ſie śćiąga ku pobożnośći.

2. Ku nádźiei żywotá wiecznego/ ktory Bog on co nie kłámá obiecał * przed czáſy wiekuiſtemi.

3. Y obiáwił czáſow ſwoich ono słowo ſwoie przez przepowiedánie/ † ktore mi ieſt zwierzone/ według rozrządzenia zbáwićielá náſzego Bogá

4. Tytuſowi włáſnemu ſynowi/ w ſpołeczney wierze/ łáſká niech thobie będzie/ miłoſierdźie/ y pokoy od Bogá Oycá/ y Páná Jezu Kryſtá zbáwićiela náſzego.

5. Dla tegom ćie zoſtáwił w Krećie/ ábyś do końcá popráwił czego nie doſtawa/ y poſtánowił ſtárſze po miáſtach/ iákom ia tobie był przykazał.

6. °Jeſli kto ieſt krom náganienia/ mąż iedney żony/ dźieci wierne máiąc/ nie obwinowáne w zbytku/ ábo nieposłuſzne.

7. Abowiem ma być Biſkup bez przygány/ iáko ſzáfarz Boży/ nie hardźie ſie inym ſtáwiący/ nie gniewliwy/ nie pijánicá/ nie thárgáiąc ſie ręka ni ná kogo/ nieſzukáiąc zyſku niepoczćiwe°

8. Ale raczej gośćie przyimuiący/ dobre miłuiący/ opátrzny/ ſpráwiedliwy/ pobożny/ ſkromny.

9. Mocnie trzymáiąc wierne ono słowo/ ktore ku náuce należy/ áby mogł też nápominác przez zdrową náukę/ y odeprzeć thym ktorzy ſie ſprzećiwiáią.

10 Abowiemći ieſt wiele nieposłuſznych/ y prożnomownych/ y zwodźićielow duſz/ á zwłaſzczá ći ktorzy ſą z obrzezánia.

11 Ktorym trzebá vſtá zámknąć/ ktorzy cáłe domy wywrácáią/ vcząc co ſie nie godźi/ dla zyſku niepoczćiwego

12 Powiedźiał niektory z nich/ włáſny ich Prorok: Krethenſowie záwżdy kłamcy/ złe beſtye/ brzuchowie leniwi

13 To świádectwo ieſt prawdźiwe/ á dla tey przyczyny karz ie ſrodze/ áby zdrowi byli w wierze.

14 Nie báwiąc ſie ª Zydowſkiemi báśniami/ y mandaty ludzkiemi/ ktorzy ſie od prawdy odwrácáią.

15 *Wſzytkie rzeczy czyſte ſą czyſtym/ lecz y pokalánym y niewiernym nic nie ieſt czyſtego/ ale pokalány ieſt ich vmyſł y ſumnienie.

16 Wyznawáiąc iż Bogá znáią/ ále prza ſie go vczynkámi/ gdyż ſą obrzydłymi y nieposłuſznymi/ y kthorzy ſie ná żaden vczynek dobry nie godzą.

Marginal notes: Rzym.16.v.25. | Efez.3.v.9. Kol.1.v.26. 2.Tym.1.v.10. 1.Piotr.1.v.20. Gal.1.v.2. | 1.Tym.3.v.1. | ª1.Tym.1.v.4. | *Rzym.14.v.40.

KApitu. 2.

1. Záleca mu zdrową náukę. 2. Vrząd ſtárſzych. 3. Niewiáſt. 6 Młodych. 9. Sług. 11 Dobrodźieyſtwo Boże w Kryſtuſie.

1. ALe ty mow co przyſtoi zdrowey náuce.

2. Aby ſtárſzy byli trzeźwi/ poważni/ opátrzni/ zdrowi w wierze/ w miłośći/ w ćierpliwośći.

3. A ſtáre niewiáſty thez áby wiodły ſtan ktoryby należał ku świętobliwośći/ nie potwárliwe/ nie kocháiące ſie w wielu winá/ ktoreby poczćiwych rzeczy vczyły.

Aby mogły

4. Aby mogly wycwiczyć mlodſze/ żeby męże ſwoie milowaly/ y dziatki.

5. Iżby byly pocżćiwe/ cżyſte/ domá mieſzkáiace/ dobre/ * poddáne mężom ſwoim/ áby ſlowo Boże nie bylo bluźnione.

* Efez.5.v.23.

6. Mlodźieńce też nápominay áby byli ſkromni.

7. Sámego ſiebie ſthawiac wzorem dobrych vczynkow/ w náuce záchowywáiac doſkonáłość/ y powagę.

8. Slowo zdrowe/ nienágánione/ áby ſie przećiwnik záwſtydźil/ nie máiac nic coby o was miał mowić zlego

† Efez.6.v.3.
Kol.3.v.22.
1.Piotr.2.v.18.

9. † Nápominay ſlugi áby ſie pánom ſwoim poddáli/ żeby ſie im we wſzytkim vpodobáli/ nie mrucżac przećiw nim.

10 Niczego nie korzyſzcżac/ ále náwſzem dobra wierność okazuiac/ áby náukę zbáwićielá náſzego Bogá we wſzem ochędożyli.

ᵃ 1.Kor.1.v.2.
Kol.1.v.22.

11 ᵃ Abowiem oświećilá ſie oná láſká Boża zbáwienna wſzytkim ludźiam

12 Ktora nas náucża/ ábyſmy záprzawſzy ſie niepobożnośći/ y świetſkich pożadliwośći/ ſkromnie/ y ſpráwiedliwie/ y pobożnie żyli w teráźnieyſzym wieku.

13 Ocżekawáiac oney nádźieie blogoſlawioney/ y zacnego przyśćia chwaly wielkiego Bogá y zbáwićielá náſzego Iezuſa Kryſtuſá.

14 Ktory wydal ſámego ſiebie zá nas/ áby nas wykupil od wſzelákiey nieprawośći/ y ocżyśćil ſobie ſámemu lud oſobny/ náſláduiacy dobrych vczynkow.

15 Thy rzecży mow y nápominay/ á karz z wſzeláka zwierzchnośćia/ á żaden toba niech nie gárdźi.

Kapitu. 3.

1. Nápominánie ku poſłuſzeńſtwu przełożonym/ y ku dobrym vczynkom. 9. Y ku wyſtrzegániu ſie prożnych náuk y kácerſtw.

* Rzym.13.v.1.

1. Przypominay im/ * áby zwierzchnośćiam y przełożeńſtwam poddány mi byli/ żeby ſlucháli/ y ná wſzelki dobry vczynek gotowymi byli.

2. Niechay o żadnym źle nie mowia/ niech nie będa zwádliwi/ ále mierni/ okázuiac wſzeláka vkládność przećiw wſzem ludźiam.

† 1.Kor.6.v.11.

3. † Abowiem y my byliſmy niekiedy ſzaleni/ nieposluſzni/ bładzacy/ ſlużacy pożadliwośćiam y roſkoſzam rozmáitym/ w złośći y w zazdrośći mieſzkáiac/ obrzydlemi/ iedni drugich máiac w nienawiśći.

4 Ale gdy ſie okazálá zbáwićielá náſzego dobroć y miłość przećiw ludźiam

ᵍ 2.Tym.1.v.9.

5. ᵍ Nie z vczynkow ſpráwiedliwych kthorebyſmy vczynili/ ále z miłoſierdźia ſwego záchował nas przez omyćie odrodzenia/ y odnowienia Duchá świetego.

6. Ktorego wylał ná nas hoynie przez Iezuſá Kryſtuſá zbáwićiela náſzego.

7. Abyſmy vſpráwiedliwieni láſka iego/ zſtáli ſie dźiedźicmi wedlug nádźieie żywota wiecżnego.

8. Wiernać ieſt tá powieść/ á chcę ábyś twierdźil ty rzecży/ iżby ſie ſtárali iákoby dobre vczynki záchowáli ktorzy vwierzyli Bogu/ á thy rzecży pocżćiwe ſa y pożytecżne ludźiam.

ᵠ 1.Tym.1.v.4. y 4.v.7.
2.Tym.2.v.23.

9. ᵠ Ale záwśćiagay glupich gadek/ y rodzáiow/ y ſwarow/ y ſporow zakonnych/ ábowiem ſa niepożytecżney prożne.

10 Człowieká odſzcżepieńcá po iednym y drugim vpominániu odrzuć.

11 Wiedzac iż takowy ieſt wywroconу/ y grzeſzy będac ſam od ſiebie oſadzonym.

12 Gdy poſle do ćiebie Arthemaná ábo Tychiká/ ſtáray ſie ábyś do mnie przyſzedl do Nikopolim/ ábowiem thámem vmyſlil źimowáć.

13 Zenáſá vcżonego w zakonie y Apollá pilnie odprowadź/ áby im ni ná cżym nie ſchodźilo.

14 A niech ſie vcża y náſzy dobrych vczynkow záchowáć ná pilne potrzeby/ iżby nie byli nieużytecżnymi.

15 Pozdrawiáia ćię ći ktorzy ſa ze mna wſzyſcy/ Pozdrow ty ktorzy miluia nas w wierze. Láſká Boża niech będźie ze wſzytkimi wámi. Amen.

☞ Do Tytuſá ktory był poſtánowion pierwſzym Biſkupem kośćiołá Kreteńſkiego nápiſan ieſt z Nykopolá miáſtá Mácedońſkiego.

Liſt Páwła świetego do Filemoná.

KApitu. I.

1. Odsyłáiąc sługę ktory był vćiekł okrádszy páná swego/ prośi zá nim. 17. Zywe wyobráżenie pokory y ludzkośći Páwłá ś.

1. PAwel więzień Krystusá Jezusá / y Tymotheusz brath/ Filemonowi miłemu / á pomocnikowi nászemu.

2. Y Apfijey miłey/ y Archipowi społecznemu z námi boiownikowi/ y kośćiołowi ktory iest w domu twoim.

3. Láská y pokoy niech wam będźie od Bogá Oycá nászego/ y Páná Jezusá Krystusá.

4 *Dźiękuię Bogu memu záwsze / wspominaiąc ćię w modlitwach moich

5. Słysząc twoię miłość y wiárę ktorą masz przećiwko Pánu Jezusowi/ y przećiw wszem świętym.

6. Aby społeczność wiáry twey byłá skuteczna/ iżby znáczno było wszytko dobre cokolwiek w was iest/ przez Jezusá Krystusá.

7. Abowiem wesele wielkie mamy/ y poćieszenie w miłośći twey brácie/ iż wnętrzności świętych ochłodzone są przez ćię.

8. A przetho choć mam wielką wolność w Krystusie tobie roskázáć co ná ćię należy.

9. A wszákże dla miłośći rádszey proszę/ tákowym będąc ia Páwel stáry/ á teraz też więzień Jezu Krystusow.

10 Proszę tedy zá synem moim † Onesymem/ ktoregom vrodźił w więzieniu moim.

11 Niekiedy tobie niepożytecznym/ ále teraz tobie y mnie bárzo vżytecznym.

12 Ktoregom odesłał/ á ty przyimi go/ to iest wnętrzności moie.

13 Kthoregom ia chćiał przy sobie zátrzymáć/ áby zá ćię służył mnie w więzieniu Ewánieliey.

14 Ale bez twego zdánia niechćiałem nic czynić/ áby dobrodźieystwo twoie nie było iáko z przymuszenia/ ále z dobrey woley/ abowiem snadź vstąpił ná chwilę/ ábyś go przyiął wiecznie.

15 Nie iuż iáko sługę/ ále zacnieyszego niż sługę/ to iest/ brátá miłego/ á zwłaszczá mnie/ á iákoż dáleko więcey tobie według ćiáłá/ y według Páná.

16 Jesli tedy ze mną masz społeczność/ przyimi go iáko mnie.

17 A iesli ćię w czym obráźił/ áboć co winien/ to mnie przyczytay.

18 Jam Páwel nápisał ręką moią/ ia nágrodzę/ choćći nie powiedam iż też nádto y sámegoś mi siebie winien.

19 Tak brácie niech to mam zá dobrodźieystwo od ćiebie/ ochłodź wnętrzności moie w Pánie.

20 Pisałemći dufáiąc posłuszeństwu twemu/ wiedząc iż też więcey niż powiedam vczynisz.

21 Zaraz też zgotuy mi gospodę/ ábowiem nadźiewam się iż przez modlitwy wásze będę wam darowan.

22 Pozdrawiáią ćię/ Epáfrás ktory iest więźniem ze mną/ dla Krystusá Jezusá.

23 Marek/ Arystárchus/ Demás/ y Lukasz/ pomocnicy moi.

24 Láská Páná nászego Jezu Krystá niech będźie z duchem wászym. Am.

☞ Do Filemoná nápisan iest z Rzymá przez Onesymá sługę.

1.Thess.1.v.2. 2.Thess.1.v.3.

Kolo.4.v.9.

List do Zydow.

Argument.

NIgdy się áż dotąd okázáć nie mogło/ od kogoby ten list miał być nápisan/ chociaż Greccy Doktorowie Páwłowi go przypisuią/ powiedáiąc iż gi pisał po Zydowsku/ á potym go Lukász ná Grecki ięzyk przełożył. Acz są wiele podobieństw/ że áni od Páwłá/ áni po Zydowsku iest pisány/ około czego ludźie vczeni wielki miedzy sobą spor wiodą/ ále nie potrzebá się swárzyć o imię tego ktory gi pisał/ gdyż ie tak sam zátáić chćiał. Dosyć ná tym iż iest od Duchá S. podány/ ktory w sobie zámyka iásne á práwie Apostolskie przyrownánie stárego testámentu z nowym/ á práwie osobliwe podánie y potwirdzenie testámentu nowego.

KApitu. I.

2. Okázuie zacność Krystusowę. 14. Y vrząd Aniołow.

1. BOg częstokroć y rozmáitym obyczáiem nie kiedy mowił oycom nászym przez Proroki.

2. A w ty dni ostáteczne mowił nam przez Syná / kthorego postánowił dźiedźicem wszytkich rzeczy/ przez ktorego też ᴬ świát stworzył.

3. *Ktory będąc iásnośćią chwały/ y wyrázonym

ᴬ W Greckim stoi wieki.
* Kol.1.v.14.
Madr.7.v.26.

wyrázonym obrázem [B] podſtáći iego/ y zátrzymawáiac wſzythki rzeczy onym ſwoim mocnym ſlowem/ ſpráwiwſzy oczyſćienie grzechow náſzych przez ſámego ſiebie/ vſiadl ná práwicy onego máieſtatu nawyzſzego.

4. Tym ſie zacnieyſzym zſtal nád Anioly/ im oſobliwſzego imienia przed nimi doſtal.

5. Abowiem kthoremu kiedy z Aniolow rzekl: † Tyś ieſt Syn moy/ iam ćiebie [C] dziś vrodzil? Y záſie: ‖ Bede mu Oycem/ á on mi bedźie Synem?

6. A záſie gdy wwodźi pirworodnego ná świáth/ powieda: A niech ſie mu klániáia wſzyſcy Aniolowie Bozy.

7. A o Anielech mowi: ♀ Ktory poſly ſwe czyni [D] duchy/ á ſlugi ſwoie plomieniem ogniá.

8. Ale ku Synowi: Stolicá twoiá/ Boże/ ná wieki wiekow/ ſceptrum ſpráwiedliwe/ ieſtći ſceptrum kroleſtwá twoiego.

9. Vmilowáleś ſpráwiedliwość/ á nienawidźiáleś nieprawośći/ dla tegoż pomázal ćie Bog/ Bog twoy/ oleykiem rádośći/ nád [E] thowárzyſze twoie.

10. Y: * Tyś Pánie na poczatku vgruntowal źiemie/ á niebioſá ſa ſprawy rak twoich.

11. Onyć pogina/ ále ty zoſtawaſz/ á wſzytki iáko ſzáta zwiotſzeia.

12. A iáko odźienie [F] zwinieſzie/ y odmienia ſie/ ále ty tenże ieſteś/ y látá twoie nie vſtána.

13. Y ktoremuż z Aniolow kiedy rzekl: † Siedź ná práwicy moiey/ [G] áż polożę nieprzyiaćiele thwoie podnożkiem nog twoich.

14. Izali wſzyſcy nie ſa duchowie poſlugiuiacy/ kthorzy ná poſluge bywáia poſláni dla tych/ ktorzy dźiedźicmi bedá zbáwienia?

Kápitulá 2.

1. Aby przywiodl ludźi ku Kryſtuſowi/ ſzerzey okázuie wielmożność iego/ Ktemu thez vniżenie iego/ y dla czego ſie vniżyl.

1. Przeto mamy na wiecey pilnowáć tych rzeczy ktoreſmy ſlyſzeli/ iżbyſmy ſie kiedy [A] nierozſtapili.

2. Abowiem ieſli [B] ſlowo powiedźiáne przez Anioly/ bylo trwále/ á káżde przeſtepſtwo y nieposluſzenſthwo ſpráwiedliwa zaplate odnioſlo.

3. Jákoż my vydźiemy/ ieſlibyſmy [C] tákowego zbáwienia zániedbáli/ ktore gdy przez ſámego Páná napirwey opowiedźiáne bylo/ [D] od tych ktorzy ie ſlyſzeli bylo nam potwirdzone?

4. * A Bog weſpol świádczyl/ y przez znáki/ przez cudá/ y rozmaite mocy/ y przez vdźielenie Duchá świetego/ wedlug ſwey woley.

5. Abowiemći Aniolom nie poddal onego świátá [E] przyſzlego/ o ktorym mowimy.

6. A niektory świádczyl ná niektorym mieyſcu/ mowiac: † Coż ieſt czlowiek iż go pámietaſz/ abo ſyn czlowieczy iż nań wzglad maſz?

7. Vczyniles go málo co niżſzym nád Anioly/ vkoronowáleś go chwala y czćia/ y poſtánowileś go nad wſzytkimi ſprawámi rak twoich.

8. ‖ Poddáleś wſzytki rzeczy pod nogi iego/ A záiſte przez to iż mu wſzytki rzeczy poddal/ nic nie opuśćil coby iemu poddánego nie bylo/ iednák teraz ieſzcze nie widzimy wſzytkich rzeczy być mu poddánych.

9. ♀ Ale Jezuſa onego obaczámy vkoronowánego chwala y czćia/ ktory ſie málo co zſtal [F] niżſzym nád Anioly/ dla meki śmierći/ áby z láſki Bożey zá wſzytki śmierći ſkoſztowal.

10. Abowiem godźilo ſie áby ten dla ktorego ſa wſzytki rzeczy/ y przez ktorego ſa wſzytki rzeczy/ wiele ſynow do chwaly przywodzac/ kſiaże zbáwienia ich przez meki [G] poświećil.

11. Bo y ten ktory poświeca/ y ći ktorzy bywáia poświeceni/ z [H] iedne ſa wſzyſcy/ dla ktorey przyczyny nie wſtyda ſie brácia ich názywáć.

12. Mowiac: * Opowiem imie twoie bráciey moiey/ w pośrzodku kośćiola pieśni tobie záſpiewam.

13. Y záſie: † Bede iemu dufal. A záſie: ‖ Oto [I] ia y dźieći ktore mi dal Bog.

14. Iż thedy dźieći vczeſtniki ſa ćiála y krwie/ tákże też y on zſtal ſie vczeſtnikiem tych rzeczy/ áby przez śmierć zniſzczyl tego ktory miál páńſtwo śmierći/ to ieſt czártá.

15. A iżby wyzwolil ty/ ktorzykolwiek przez boiaźń śmierći/ przez wſzytek żywot poddáni byli pod niewola.

16. Bo záiſte nie przyimowal Aniolow/ ále plemie Abráámowe przyimowal.

[B] W Greckim ſtoi Hypoſtáſis/ ktore ſlowo poſpolićie po Polſku wykládáia bytnośćia abo iſtnośćia/ abo też oſoba/ wſzákoż káżdemu tu ná wola dano niech kádyiákich chce wykládow vżywa/ gdyż trudno thy ſlowá Greckie wlaśnie wyrázone być máia iezykiem náſzim. A przez podſtać Boża rozumie thu Apoſtol Bogá Oycá ſámego/ ktorego wlaſnym wyobráżeniem ieſt Kryſtus.

† Pſálm. 2. v. 7.

‖ Wyżſzey. 5. v. 9.

[C] Jeſtći Syn od Bogá národzony od wiekow/ ále powieda dźiś dla tego iż tho rodzenie obiáwione ieſt świátu czáſu ſwego/ á ten czás może ſie rozumieć od tad iáko ſie okázal ſyn Boży w ćiele/ ábo thez iáko Páwel świethy w 13. ká. Dźie. wykláda po zmartwych wſtániu y w niebo wſtapieniu/ ábowiem Kryſtus ná ten czás ſie práwie zupelnie okázal prawdźiwym y wiecznym Synem Bożym gdyż przed tym Boſtwo iego iákoby pod záſlona krewkiego ćiálá zákryte bylo/ á nie okázuiac ſie iedno ná then czás gdy ſie mu ſámemu zdálo/ ták iż ná on czás/ to ieſt po zmartwych wſtániu wzgledem náſzym zda ſie iáko by dopirko byl od Oycá národzonym.

‖ 2. Sám. 7. v. 14. 1. Kron. 22. v. 10.

♀ Pſálm. 97. v. 8.

[D] Drudzy czytáia wiátry/ á przez ten plomień rozumieia pioruny y blyſkáwice/ á wſzákoż prorok z ktorego Apo. bierze to wypiſánie máieſtatu Bożego/ Anioly/ Cherubiny/ y Seráfiny rozumie/ ktorych Seráfinow imie v Zydow ieſt iákobyś rzekl ogniſte/ o czym czytay Ezá. w 6. ká.

[E] To prawdźiwie mowi Prorok/ ábowiem Kryſtus prawdźiwie ieſt pirworodnym miedzy brácia/ z ktorego pelnośći wſzyſcychmy wźieli/ á ieſt prawdźiwym y przyrodzonym dźiedźicem/ á my ktorzy wierzymy y ſpolu dźiedźicmi ieſtechmy przez przyſpoſobienie/ ktore ſie nam przezeń zſtálo. * Pſál. 102. v. 26. † Pſálm. 110. v. 1. [F] Możemy też czytáć odmieniſz/ iáko w pſál. nápiſano. [G] Bárzo przyſtoyne to oſtátnie świádectwo przytoczyl áby zawárl vſtá niewiernym.

Zkad miál niſtry wſzytki/ á nákoniec wſzytek kośćiol. Gdyż tedy Kryſtus glowa wſzytkich Prorokow y Miniſtrow/ tedy ſluſznie nań należa miż ná Ezáiaſzá.

17 Zkad miał we wszytkim być podobnym bráciey/ áby był miłosiernym/ y wiernym Káplanem w tych rzeczach/ ktore sie v Bogá dziać miały/ ku vblagániu grzechow ludzkich.

18 Abowiem z tego co cirpiał gdy był kuszon/ może y ty ktorzy kuszeni bywáia podpomoc.

KApitu. 3.

3. 6. Okázuiac zacność Krystusowe nád Moiżeszá. 8. Y przywodzac przykład przodkow/ nápomina ie ku wierze. 12. 16. 19. Y okázuie co sie zstáło dla niedowiárstwá niektorych.

1. PRzetoż bráćia świeći/ vczestnicy wezwánia niebieskiego/ obáczcie Apostołá y nawyższego Káplaná wyznánia nászego Krystusá Jezusá.

2. Wiernego temu ktory go postánowił/ iáko y* Moiżesz we wszythkim domu iego.

3. Bo tym wiecey chwały był godzien nád Moiżeszá/ im wietsza cześć ma then ktory zbudował dom/ niż dom sam.

4. Abowiem káżdy dom bywa zbudowan od kogo/ a ten ktory ty wszytki rzeczy stworzył/ Bogći iest.

5. A byłci Moiżesz wierny we wszytkim domu iego iáko sługá/ ná świádectwo tych rzeczy/ ktore potym miáły być powiedane.

6. Ale Krystus iáko Syn/ ktory rzadzi dom swoy/ ktorego domem iestechmy my/ iesli vfanie y nádzieie one/ z kthorey sie chlubimy/ áż do końca trwała zdzierżymy.

7. Dla tegoż/ iáko mowi Duch świety: † A Dziś iesliby ście głos iego vsłyszeli/

8. Nie zátwárdzayćież serc wászych/ iáko w zaiatrzeniu/ w dzień pokuszenia onego na puszczy.

9. Gdzie kusili mie oycowie wászy/ doświadczyli mie/ y widzieli sprawy moie przez czterdzieśći lat.

10 Dla tegom sie rozgniewał ná then narod/ y rzekłem: Záwsze bładza sercem/ á nie poznali drog moich.

11 A przetho przysiagłem w gniewie swoim/ iż nie wnida do odpoczynienia moiego.

12 Baczćie bráćia/ iżby kiedy nie było w ktorym z was serce złe y niewierne/ ku odsthapieniu od Bogá żywego.

13 Ale nápominayćie iedni drugie ná káżdy dzień/ poki [B] dzisieyszy dzień bywa názwan/ iżby ktory z was nie był záthwardzon zawiedzieniem grzechu.

14 Abowiemći zstálichmy sie vczestniki Krystusá/ iesli mocnie zdzierżymy áż do końcá [C] grunt on/ kthorym sie podpieramy.

15 Poki bywa rzeczono: Dziś iesliby ście głosu iego słuchali/ nie zatwardzayćież serc wászych/ iáko w [D] zaiatrzeniu.

16 Abowiem niektorzy vsłyszawszy/ ziatrzyli Paná/ á wszakże nie wszyscy oni ktorzy byli wyszli z Egipthu przez Moiżeszá.

17 A na kthore sie wżdy rozgniewał przez czterdzieśći lat? Izali nie na ty ktorzy byli zgrzeszyli/ ktorych ćiáłá polegly ná puszczy?

18 A kthorym przysiagł iż nie mieli wnidź do odpoczynienia iego/ iedno tym ktorzy nie byli posłusznymi?

19 A widzimy iż nie mogli tám wnidź dla niedowiárstwá.

KApitu. 4.

3. Okázuie prawdziwe odpoczynienie wiernych. 12. Y iákie iest słowo Boże. 14. Vfánie ktore mieć mamy w Krystusie Jezusie nawyższym Káplanie nászym.

1. BAczthoż sie boimy/ aby kiedy opuśćiwszy obiethnice weśćia do odpoczynienia iego/ [A] nie zdał sie ktory z was być omylonym.

2. Abowiem opowiedziána iest nam [B] Ewánielia/ iáko y onym/ ale nie pomogło im słowo kthore słyszeli/ przeto iż nie było złaczone z wiara/ tym ktorzy słyszeli.

3. Abowiem [C] wchodziemy do odpoczynienia/ ktorzy vwierzyliśmy/ iáko rzekł: A przetom przysiagł w gniewie moim/ iż nie wnida do odpoczynienia moiego/ choć iuż od założenia świátá sprawy były dokończone.

4. Abowiem rzekł ná niektorym mieyscu o siodmym dniu/ tym sposobem: Y odpoczynał Bog dnia siodmego od wszytkich spraw swoich.

A tu záśie:

*4. Mo. 12. v. 7.
† Psal. 66. v. 8.
‡ Moi. 4. v. 7.
A Dla tego Apostoł przytacza thy słowá aby Zydowie przestáli brosie zacnośćia przodkow swych/ przythym iesliż Moiżeszá oprocz pomsty wzgárdzić nie mogli tedy aby sie obawiáli daleko wietsze pomsthy odnieść ktorzy by sy Syná Bożego wzgárdzili/ do ktorego y sam Moiżesz ie prowadził/ á ná ostátek zá Boską rádą tu wierze sobie Apostoł tho mieysce przypominaiac ku ktoremu sie to kończy/ ściagáto/ á abowiem zwierzchowne dokończenie gdzie lud Moiżesz wiodł/ a Jozue ie wprowádził/ było odpoczynienie w ziemi Chánáán/ á dokończenie ku ktoremu nas wie dzie Bog przez Krystusá/ iest wiecznym iego odpoczynieniem/ ktore poćieniem y figurá była ziemia Chánáán/ y odpoczywánie Sabbáthow.

[B] To iest/ poki bog do nas mowi. A przethoż záráżem badźmy posłusznymi/ gdyż niewiemy kiedy Pan známi mowić przestánie.

[C] W Greck. sthoi Poczatek/ á tenći grunt iest oná zbáwienna náuká o Krystusie/ ktora przyimuiemy wiára.

[D] O tym zaiatrzeniu czytay sobie historya w 2. księg. Moiże. ká 17. v. 7.

[A] Oglada sie Apostoł ná histhorya wyższey námieniona/ Abowiem Izráelczycy mniemali iż byli od Paná oszukáni/ gdyż oni sámi wzgárdzili osiádłość od Paná podána/ gdyż tho iest zwyczay ludzi złych/ iż gdy zá złości swe karani bywáia/ ná Páná winę wkładáia.

[B] Pan w onym Psál. Dawid. ktory Apostoł wyższey przypomina/ názywa głos swoy oná Ewánielia/ ktora nam potym istotnie dał przez Syná swego/ Abowiem Krystus był wczora y dziś/ á żaden iny oprocz niego pośrzednik nie był.

[C] To iest/ Ci tylko wchodza do odpoczynienia/ ktorzy wiáre máia. Y táe dowodzi tego/ iż to co Dawid o odpoczynieniu páńskim powieda/ tedy musi mowić albo o Sabbácie w ktory pan odpoczynał/ albo o onym odpoczynieniu Izráelczykow w ziemi Chánáán/ abo o innym przyszłym odpoczynieniu. Ale o dwoygu pierwszych mowić nie może/ gdyż iedno z nich od poczatku świáthá wnet było/ á drugie z dawnych lath przed Dawidem. A przetoż tu o inszym powiedáć musi/ tho iest/ o wiecznym odpoczywániu.

5. A tu záśie: Nie wnidą do odpoczynienia moiego.

6. Iż tedy tho zostawa áby niektorzy weszli do niego/ á ktorym pirwey opowiedziano było/ nie weszli dla niedowiarstwá.

7. Záśie náznácza dźień niekthory DZIS/ ták długo potym v Dawida mowiac (iáko iest rzeczono) Dźiś ieslibyśćie głos iego vsłyszeli/ nie zátwárdzayćież serc swoich.

8. Abowiem iesliby był im Iozue dał odpoczynienie/ nie mowilby był potim żadnym obyczaiem o inszym dniu

9. A ták zostało iákieś odpoczynienie ludowi Bożemu.

10. [D] Abowiem ten ktory wszedł do odpoczynienia iego/ odpoczywał theż sam od spraw swoich/ iáko y Bog od swoich.

11. Staraymy sie tedy ábychmy weszli do tego odpoczynienia/ iżby ktho w on przykład nieposłuszeństhwá nie wpadł.

12. Bo żywe iest słowo Boże/ y skuteczne/ y wiecey przerażáiace nád każdy miecz po obu stron ostry/ y [E] dosiega aż do rozdzielenia dusze/ y ducha/ y stáwow/ y szpikow/ y rozeznawca iest myśli y vmysłow sercá.

13. A niemász żadnego sthworzenia/ ktoreby przed nim iáwne nie było/ ále wszytki rzeczy sa gole y otworzyste przed oczymá tego/ [F] z ktorym spráwe mamy.

14. Maiac thedy Biskupá wielkiego/ ktory przeniknał nieba/ Iezusá Syná Bożego/ trzymaymy to wyznánie

15. Abowiem nie mamy Kápłana ktoryby nie mogł czuć z námi krewkośći nászych/ ale kuszonego we wszytkich rzeczach takież/ oprocz grzechu.

16. Przystapmysz thedy z vfaniem ku stolicy chwały/ ábyśmy dostapili miłosierdźia/ y łaske nalezli ku pomocy czásu potrzebnego.

D Oznáymuie thu podobieństwo błogosłáw onego odpoczynienia Bożego z náſzym/ ktore iuż zácżeli ci ktorzy sa posłuszni Bogu/ ábowiem iáko bog dokończywszy świátá/ wszedł iákoby do wiecznego swoiego błogosłáwieństwa/ thák y ci kthorzy wierza/ przestawaia od vczynkow swych/ to iest/ vmárszy grzechowi/ żywa spráwiedliwośći y Bogu/ á tákże wszedszy do onego żywotá błogosłáwionego/ vżywáć beda w niebie odpoczywánia zupełne.
E To iest áby śmiertelna ráne zádało nie posłusznym/ á záśie wiernym ináczey w ktorych zábiia stárego człowieká/ á práwie ie ożywia Bogu.
F Abo o kthorym mowiemy.

Kapitulá 5.

1. Iáki ma być Káptan nawyższy. 5. W czym Krystus iest podobny Káptanom Lewitom. 6. 9. Abo roznym. 11. Pothym gáni niedbáłość Zydow.

1. Záiste káżdy Kápłan z ludźi bywa wźiet/ y za ludźi bywa postánowion w tych rzeczach ktore maia być sprawowáne v Bogá/ áby ofiárowáł dáry/ y zábithe ofiáry zá grzechy.

2. Kthoryby mogł (ile potrzebá iest) zmiłowáć sie nád tymi ktorzy nieumieia y błądza/ gdyż y on był ogárnion krewkośćia.

3. Y dla teyże/ iáko y zá lud/ ták też zá sie ma ofiarowáć zá grzechy.

4. A żaden sobie tey godnośći nie bierze/ ale ktory bywa wezwan od Bogá/ iáko y Aaron.

5. Thák y Krystus nie przywłaszczył sobie tey chwały/ áby sie zstał Kápłanem/ ále then ktory mu rzekł: * Tyś iest Syn moy/ iam ćiebie dźiś vrodził.

6. Iáko y indźiey powieda: † Tyś iest Kápłanem ná wieki/ wedle porzadku [A] Melkisedekowego.

7. Ktory za dniow [B] ćiáłá swego/ gdy modlitwy y prośby z wielkim wołaniem y płáczem ofiárowal v tego ktory mogł go zachowáć od śmierći/ y był wysłuchan [C] z boiáźni.

8. Choć był Syn/ á wszákże sie [D] náuczył posłuszeństwa z tych rzeczy ktore ćirpiał.

9. A bedac poświecony/ zstał sie powodem zbáwienia wiecznego/ wszytkim ktorzy go słucháia.

10. Przezwány od Bogá Kápłanem nawyższym/ wedle porzadku Melkisedekowego.

11. O ktorym wielebyśmy mieli mowić/ y trudno ku wykłádániu/ przeto iżeśćie sie zstáli gnuśni ku słuchániu.

12. Abowiem wy ktorzybyśćie mieli wedle czásu być náuczyćielmi/ záśie potrzebuiećie áby was vczono/ iáko sie poczynáia powieśći Boże/ y zstáliśćie sie iáko ći ktorzy mleka potrzebuia/ á nie twárdego pokármu/ Bo ten ktory sie mlekiem báwi/ nie vmie słowá [E] spráwiedliwośći/ gdyż iest dźiećiećiem.

13. Alec twárdy pokarm iest dorosłych/ tych miánowićie/ ktorzy dla nałogu smysły maia ćwiczone ku rozeznániu dobrego y złego.

* 1. Pár. 17. v. 13. Psal. 2. v. 7.
† Wyższey 1. v. 5. Psalm. 110. v. 4. Niżey 6. v. 17.
A Ktory był Kápłanem y Krolem
B To iest/ poki żyw był ná świećie.
C Drudzy wykłádáia dla vczciwośći abo pobożnośći y wykłádáia [illegible]

Kapitu. 6.

4. Okázuie im sad Boży. 9. Y iáka nádźieie o nich ma. 12. Y nápomina ie przykłádem Abraámowym/ áby cirpliwie oczekawáli obietnic Bożych.

1. Przethoż opuśćiwszy [A] słowo/ ktore w Krystusie

A To iest/ pierwsze poczatki wiáry

Krystusie dawa początek nieumieiethnym/ miejmy sie ku doskonałośći/ nie z nowu zakładaiąc grunthu[B] pokuthy od vczynkow marthwych/ y wiáry w Bogá.

2. Krztow náuki y rąk wkładánia/ y wstánia zmartwych/ y sądu wiekuistego.

3. A to vczynimy ieśli Bog dopuśći.

4. *C Abowiem być nie może / áby ći ktorzyby raz byli oświeceni y skosztowáli dáru niebieskiego/ y vczestniki sie stáli Duchá świętego.

5. Y skosztowáli dobrego słowá Bożego / y mocy przyszłego wieku/

6. Jesliby vpádli/ áby powthore byli odnowieni przez pokutę/ przetho iż z nowu [D] krzyżuią sámym sobie syná Bożego y iawnie go sromocą.

7. Abowiem ziemiá/ ktoraby deszcz ná nię częstho przychodzący w sie wpiłá y zrodziłá ziele vżyteczne tym przez ktore bywa sprawowána/ bierze błogosłáwieństwo od Bogá.

8. Lecz tha kthora podawa ćierniey osty/ odrzuconać iest y blisko przeklęctwá/ kthorey koniec idźie ku spaleniu.

9. Ale y namileyszy pewnie o was sobie lepiey thuszymy niż to/ y co z zbáwieniem iest złączono/ choć ták mowimy.

10 Abowiemći nie iest Bog niespráwiedliwy/ áby zápamiethał sprawy wászey y prácowitey miłośći/ ktoraśćie okazali przećiw imieniu iego/ przeto iżeśćie służyli świętym y służyćie.

11 Y żądamy áby káżdy z was toż stáránie okazał ku zupełney wiádomośći nádźieie áż do końcá.

12 Abyśćie nie byli gnuśnemi/ ále náśládowcámi tych ktorzy przez wiárę y ćierpliwość otrzymawáią obiecáne dźiedźictwo.

13 Abowiem Bog obiecawszy Abráhamowi / gdy nie mogł przez kogo więtszego przysięgáć/ przysiągł przez siebie sámego.

14 Mowiąc/ † Jśćie błogosłáwiąc błogosłáwić tobie będę / y rozmnażáiąc rozmnożę ćię.

15 A gdy ták ćierpliwie czekał/ dostąpił obietnice.

16 Gdyż ludźie przez tego przysięgáią ktory iest więtszy / y v ktorych koniec káżdego wsporu iesthći przysięgá ku podtwierdzeniu przydána.

17 W ktorey rzeczy chcąc Bog dźiedźicom obiethnice obfićiey okazáć nieodmienność rády swey/ obiecał przysięgą.

18 Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne/ w ktorych być nie może/ żeby Bog kłamał / mocne poćieszenie mieli/ ku temu vćiekáiąc ábyśmy záłożoną nádźieię otrzymáli.

19 Kthorą mamy iáko kotwicę duszę bespieczną y mocną/ y ktora [E] wchodźi áż do tych rzeczy/ ktore są zá zasłoną.

20 Gdźie Jezus bieżawszy wprzod przed námi / wszedł zá nas według porządku Melchisedekowego/ zostawszy kápłanem ná wieki.

Kapitu. 7.

1 Szerzey okazuie podobieństwo ktore iesth miedzy Krysthusem y Melchisedekem /y przyrownánie kápłaństhwá y ofiáry iego z Lewity.

1. Abowiem ten Melchisedek był * Krol Salem/ kápłan Bogá nawyższego/ ktory zászedł Abráhamowi / gdy sie wrácał od porażki Krolow/ y błogosłáwił iemu.

2. Kthoremu też dźieśięćiny z káżdey rzeczy vdźielił Abráhám/ Ktory naprzod wedle wykłádánia rzeczon iest Krol spráwiedliwośći / Przytym też Krol Salem/ to iest Krol pokoiu.

3. [A] Bez Oycá/ bez mátki/ bez rodu/ áni początku dniow/ áni końcá żywotá máiąc / ále przypodobány synowi Bożemu/ trwa kápłanem ná wieki.

4. Obaczćie tedy/ iáko wielki ten był/ kthoremu theż dźieśięćinę z łupow dał Abráhám [B] Pátryárchá.

5. A ćić ktorzy są z synow Lewi/ spráwuiąc kápłaństwo * rostkazánie máią áby bráli dźieśięćinę od ludu według zakonu/ to iest/ od bráćiey swoiey choć wyszli z biodr Abráhámowych.

6. Ale ten kthorego narod nie bywá poczythan z nich/ dźieśięćinę brał od Abráhámá / y temu ktory miał obietnice błogosłáwił.

7. A bez wszelákiego sporu mnieysze od więtszego bywa błogosłáwione.

8. A tuć ludźie ktorzy vmieráią/ dźieśięćiny biorą/ Alećtám ten o ktorym świádczono/ iż żywie/

[B] Wylicza pięć cześći Kathechismu / Naprzod wyznánie o polepszeniu żywotá/ pothym kthore zámknienie wiáry o Bogu / Trzećie wykłádánie náuki ktora przy krzćie y przy wkłádániu rąk bywáłá záchowána / á to krotkiemi słowy iáko by ieszcze nie vmieiętnym / á przytym o powstániu vmárłych y o przyszłym sądźie.

* Mat.12.v.49. 2.Piotr.2.v.20. Nizey.10.v.26.

[C] Tu mowi o tym gdy człowiek we wszytkim odstępu od Bogá/ á nie o grzechách ktore by były przećiwko pirwszey ábo wtorey tablicy.

[D] To iest/ nienawidzą Krystusá iáko by go z nowu ku swemu zátráceniu krzyżowáli.

† 1.Mo.12.v.3. y 17. v.4. y 22.v.16.

[E] Tho f[illegible]eństwo wzięte iest od tego iż thym mocniey okręt stoi/ im głębiey kothwicá bywa zápuszczoná/ á tu sie ogląda ná sprawę wielkiego Káplana/ kthory raz tylko ná káżdy rok wchadzał do mieyscá naświętszego/ o czym niżey w 9. ká. vsłyszemy

* 1.Mo.14.v.28.

[A] Pismo nie przypomina zkąd poszedł/ áni gdźie sie podźiał / ále nam go ták przekłada iákoby z niebá poszedł.

[B] To iest/ nazacnieyszy miedzy oycy.

† 4.Mo.18.v.19. W 5.Mo.18.v.1. Jozu.14.v.1.

9. Ktemu / ábych ták rzekł / w Abrá- hámie bráno dźieśięćiny od sámego Lewi ktory zwykł bráć dźieśięćiny.

10 Abowiem on ieſzcze był w biodrách oycowſkich / gdy Melchiſedek záſzedł Abrahamowi.

11 A ieſli doſkonáłość byłá przez ká- płáńſtwo Lewi / (gdyż zá thego dan ieſt zákon ludowi /) coż więcey było potrzebá / áby náſtał inſzy kápłan wedle porządku Melchiſedekowego / ktory by nie był rzeczon wedle porządku Aaronowego?

12 Abowiem gdy ſie odmienia ká- płáńſtwo / muśi ſie ſtáć y odmiana zá konu.

13 Bo ten o kthorym ty rzeczy bywáią powiedáne / należy ná ine pokolenie z kthorego żaden nie pilnuie ołthá- rzá.

14 Gdyż iáwna rzecz ieſt / iż z pokole- nia Iudá poſzedł Pan náſz / ktore- go pokolenia względem nic o kápłáń ſtwie nie mowił Moizeſz.

15 A ieſzcze iáwniey to ſie okázuie / iż ná podobieńſthwo Melchiſedekowe náſtawa kápłan inſzy.

16 Ktory ſie nie ſtał kápłanem z zákonu ktorego roſkazánie ieſt [C] cieleſne / ále z mocy żywotá kthory zepſowan być nie może.

17 Abowiem ták świádczy / * Iżeś ty ie- ſteś kápłanem ná wieki wedle porzą- dku Melchiſedekowego.

18 Bo roſkázánie przeſzłe bywa zni- ſzczone dla tego / iż żadney mocy nie ma / á ieſt niepożyteczne.

19 [D] Gdyż zakon nic nie poświęćił / ále nádeſzłá lepſza nádźieiá przez ktorą przybliżamy ſie ku Bogu.

20 A to iż nie bez przyśięgi / (Boć oni bez przyśięgi ſie kápłany ſtáli.

21 Ale ten z przyśięgą / przez tego / ktory mu rzekł / † Przyśiągł Pan á nie bę- dźie żałował / Tyś ieſt kápłánem ná wieki wedle porządku Melchiſede- kowego).

22 Tym lepſzego przymierza záſtępcą ſtał ſie Iezus.

23 A onych wiele ſie [E] kápłany ſthá- ło / dla thego iż im śmierć nie dopu- ściłá przetrwáć.

24 Ale ten / iż ná wieki trwa / wieczne ma kápłáńſtwo.

25 Z kąd y záchowáć doſtátecznie mo- że ty / kthorzy przezeń przyſtępuią do Bogá / záwſze żywiąc / áby ſie przy- czyniał zá nimi.

C To ieſt / kthore- go ſą Ceremonie zwierzchnie y ćiele ſne.

* Pſalm 110. v. 4. Wyżſzey. 5. v. 6.

D To ieſt / Ceremo nie zakonne dla te go ſą niepożyteczne iż nas czyſtemi y świętemi vczy- nić nie mogą / áni godnemi ku krole ſtwu Bożemu / á dla tegoż potrze- bá byłá z inąd co inego w prowá- dźić w czymbychmy vfánie ſwe be ſpieczniey pokłá- dáć mogli / y co by nam przyſtęp ku Bogu czynić miá ło / á toć ieſt vrząd kápłáńſtwá Kry- ſtuſowego.

† Pſálm. 110. v. 4.

E To ieſt / iedni po drugich Kápłani náſtawáli / ále kry ſtus nie ma ktory by ná iego mieyſce náſtał.

26 Abowiem godźił ſie nam kápłan tákowy pobożny / niewinny / niepo- kaláńy / oddálony od grzeſznikow / y kthory ſie ſthał wyżſzy nád nie- bioſá.

27 Kthory by nie potrzebował ná ká- żdy dźień iáko oni kápłani / pierwey zá grzechy właſne / zábithych ofiar ſpráwowáć / [a] potym zá ludzkie. Bo to vczynił raz gdy ſámego ſiebie ofiá rował.

[a] 3. Mo. 16. v. 6.

28 Abowiemći zakon poſtánawia ká płany ludźie mdłe / Ale słowo przy- śięgi po zakonie / ſyná kthory ieſt ná- wieki poświęcony.

Kapitu. 8.

1. Dowodźi iż Kryſtus ieſt naprzednieyſzym kápłanem. 3. Okázuiąc vrząd kápłáńſki. 5. Y ofiáry Lewitow być ćieniem. 6. Y iá- ko zacnieyſze ieſt poſługowánie Kryſtuſo- we.

1. Na tych rzeczy ktore powie- damy / toć ieſt zá- mknienie / iż tá- kiego mamy ká- płana / ktory v- śiadł ná práwi- cy ſtolice máieſtatu niebieſkiego.

2. Sługá mieyſcá naświętſzego á prá- wdźiwego namiotu onego / kthory rozbił Pan á nie człowiek.

3. Abowiem káżdy kápłan bywa po- ſtánowion ku ofiárowániu dárow y ofiar zábithych / z kąd potrzebá było áby ten też miał coby ofiárował.

4. Bo [A] ieſliby był ná źiemi / nie był by kápłanem / gdźie trwáią oni kápłani ktorzy wedle zakonu dary ofiáruią.

5. Iáko ći ktorzy ſłużą kſzthałtowi y ćieniowi rzeczy niebieſkich / iáko od Bogá powiedziano ieſth Moizeſzo- wi / gdy miał dokończyć przybytku / mowiąc: * Obácz tedy ábyś vczynił wſzytki rzeczy według kſztałtu kto- ry ieſt tobie okázan ná gorze.

A T. i. ieſliby ofiá- záie byłá widoma abo źiemſka / á ták więcey tu wzgląd ma ná pożytki kto re pochodzą z śmier ći Kryſtuſowey / niżli ná ſpráwy zwierzchnie.

* 2 Mo. 25. v. 40. Dźiey. 7. v. 44.

6. Ale teraz náſz kápłan doſtał thym zacnieyſzego poſługowánia / im ieſt pośrzednikiem lepſzego przymierza / kthore w lepſzych obietnicach ieſt po- ſtáwione.

7. Abowiem ieſliby ono przymierze by- ło tákowe / áby w nim nie było co gá- nić / nie trzebá było ſzukáć mieyſcá wtoremu.

8. Abowiem winuiąc ie powieda / † Oto dni

† Ierem. 31. v. 31. 32. 33. 34. Rzym. 11. v. 27. Zyd. 10. v. 16.

Oto dni przychodza mowi Pan: gdy vczynie z domem Izráelskim / y z domem Judá przymierze nowe.

9. Nie według przymierza kthorem vczynił z oycy ich / w dzień / w ktorym vchwycił reke ich / ábym ie wywiodł z Egipthu / Abowiem oni nie wytrwali w onym moim przymierzu / á iam ie wzgardził / mowi Pan.

10 Bo thoć iest przymierze ktore vczynie z domem Izráelskim po onych dniách / mowi Pan / Podam prawá moie w myśli ich / y w sercá ich napisze ie / á bede im Bogiem / á oni mnie beda ludem.

11 Y nie beda vczyć żaden bliźniego swego / ani żadny bráta swego / mowiac / Poznay Páná / Abowiem wszyscy mie poznaia od namnieyszego áż do nawietszego miedzy nimi.

12 Abowiemci ia bede miłościw nieprawościam y grzechom ich / á złości ich iuż dáley pámietać nie bede.

13 Gdy o Nowym powieda / pierwsze wiotchem vczynił / á to co wiotszeie y z stárzeie sie bliskieć iest zniszczenia.

Kapitu. 9.

1. Okázuie zniszczenie ceremoniy y ofiar zakonnych. 11. Przez doskonałá y wieczna ofiáre Krystusowe.

1. Miáło thedy y pierwsze przymierze vsthawy około służby Bożey / y świete mieysce ^a świeckie.

2. * Abowiem był pirwszy przybytek spráwion w kthorym były lámpy / y sthoł / y pokładne chleby / ktory zowa Mieysce Swiete.

3. A zá wthora zasłona był przybythek / ktory zowa Mieyscem naświetszym.

4. Máiac złota kádźidlnice / y skrzynie przymierza / zewszad złotem powleczona / w ktorey byłá czásza złota / máiaca mannę / y † Laská Aaronowá ktora kwitnełá ^∥ y tablice przymierza.

5. A ná they byli Cherubini chwálebni záćimiáiacy wieko miłosierdzia / o ktorych rzeczách nie mamy teraz o káżdey zosobná powiedáć.

6. Gdy tedy ty rzeczy thak postánowiono / káplani kthorzy służby Boże spráwuia do pierwszego przybytku záwsze wchodza.

7. Ale do wthorego raz ^♀ ná káżdy rok sam kaplan nawyższy / nie bez krwie / ktora ofiáruie zá sie y zá obledliwośći ludu.

8. Gdzie thym oznáymuie Duch S: iż iesżcze nie iesth obiáwiona drogá do mieyscá świethego / poki iesżcze trwa pierwszy przybytek.

9. Kthory był kształtem ná on czás / gdy dáry y zábite ofiáry bywáia sprawowáne / ktore nie moga w sumnieniu poświećić chwalce Bożego.

10 W pokármiech tylko / y w piciu / y w rozmáitym omyciu / y w obchodziech ćielesnych / áż do czásu nápráwienia záłożone

11 Ale Krystus przystapiwszy káplan dobr przyszłych / przez wietszy y doskonálszy przybythek / nie reka sprawiony / tho iest / nie tego budowánia.

12 Ani przez krew kozłow y ćielat / ále przez własna krew swoie / wszedł raz do mieyscá świetego / dostawszy wiecznego odkupienia.

13 * Abowiem iesli krew ćielcow y kozłow / y popioł iáłowice / pokrapiáiac nieczysthe poświaca ku czysthośći ćielesney.

14 † Jáko dáleko wiecey krew Krystusowá / ktory przez duchá wiecznego / sámego siebie ofiárował nie náganionym Bogu / oczyśći sumnienie wásze od mártwych vczynkow ^∥ ku służbie Bogu żywemu?

15 A przetoż dla thego iest Nowego przymierza Pośrzednikiem / ^♀ áby przez śmierć / ná odkupienie onych wystepkow kthore były pod pierwszym Testámentem / ći ktorzy wezwáni sa wzieli obiethnice wiecznego dziedzictwá.

16 Abowiem gdzie Testáment iesth / támżeć muśi być śmierć tego kthory testáment czyni.

17 * Bo testáment w vmárłych mocny iesth / gdyż iesżcże nie iesth ważny zá żywotá tego co gi vczynił.

18 Zkad y on pierwszy bez krwie nie był vtwierdzon.

19 Abowiem gdy Moizesz wszythko przykazánie według zakonu oznáymił wszemu ludowi / wziawszy krew z cielath y kozłow / z woda y wełna czerwona y Hizopem pospołu / y sá

Marginal notes:

a Abo zwierzchnie w ktorym nie był skutek duchowny y niebieski.

* 2. Mo.26.v.1. y 36.v.1.

† 4.Mo.17.v.10.

∥ 1.Krol.8.v.9. 2.Kron.5.v.10. 2.Mo.25.v.22.

♀ 2.Mo.30.v.10. 3.Mo.16.v.2.

* 3.Mo.16.v.14. 4.Mo.19.v.4.

† 1.Piotr.1.v.19. 1.Jan.1.v.7. Ziaw.1.v.5.

∥ Luk.1.v.75.

♀ Rzym.5.v.6. 1.Piotr.3.v.18.

* Gál.3.v.15.

y sámy księgi/ y lud wszythek pokropił.

a 2. Mo. 24. v. 8.

20 Mowiąc/ †Tháć iest krew Testámentu/ ktory do was Bog roskazał.

21 Ktemu też y przybytek y wszythko naczynie służby świetey krwią tákież pokropił.

22 A wszythki rzeczy niemal według zakonu bywáią oczyściáne/ á bez rozlánia krwie nie sthawa sie odpuszczenie.

23 A ták potrzebá było/ áby kształthy onych rzeczy ktore są ná niebie/ tymi rzeczámi były oczyścione/ a sámy rzeczy niebieskie lepszymi ofiárámi niżli thy.

24 Abowiem Krystus nie wszedł do mieyscá świethego/ reką vczynionego/ ktoreby było kształtem prawdziwego/ Ale do sámego niebá/ áby sie theraz okázował przed oblicznością Bożą zá námi.

25 A nie iżby często ofiárował sámego siebie/ iáko káplan wchodzi do mieyscá świetego káżdy rok ze krwią cudzą.

26 (Boć by był musiał często ćierpieć od záłożenia świáthá/) Ale terazći sie raz ná dokończeniu wiekow okazał/ ku zgłádzeniu grzechu przez ofiárowánie sámego siebie.

27 A iáko to trwa/ iż ludźie raz vmrzeć muszą/ á potym sąd będzie.

† Rzym. 5. v. 16. 1. Piotr. 3. v. 18.
C To iest/ okrom ofiáry zá grzech.

28 Thák y † Krystus raz iest ofiárowan/ áby zgłádził grzechy wiela ich/ drugi raz záśie krom [C] grzechu okáże sie tym ktorzy go oczekawáią ná zbáwienie.

Kapitulá 10.

1. O zniszczeniu stárych ofiar. 12 Przez wieczną y zupełną ofiáre Krystusowe. 19. Nápominánie ku wierze y ćierpliwośći/ thák dla táskáwych obietnic/ iáko y srogich groźb Bożych.

* 3. Mo. 16. v. 14.

1. Abowiem* zakon máiąc ćień dobr przyszłych/ á nie sam obraz rzeczy/ nigdy nie może tymi ofiárámi kthore ná káżdy rok vsthawicznie ofiáruią poświęćić tych/ ktorzy knim przysthepuią.

2. Bo gdźieby ináczey/ ázażby nie przesthały być ofiárowane? dla thego iż ći ktorzyby ofiárowáli/ żadnegoby sumnienia grzechow iuż nie mieli/ będąc raz oczyśćieni.

3. Ale w thych bywa przypominánie grzechow ná káżdy rok.

† 3. Mo. 16. v. 14. Psalm. 40. v. 7.

4. Abowiem nie może † krew ćielcow y kozłow odiąć grzechow.

5. [A] Przetoż wchodząc ná świát/ powieda/ * Nie chćiałeś zábitey ofiáry/ y dáru ofiárowánego/ [B] álesmi ćiáło spráwił.

6. W paloney ofiárze/ y w ofiárze zá grzech nie kochałeś sie.

7. Tedym rzekł/ Oto idę (ná początku ksiąg nápisano iest o mnie) abym czynił o Boże wolą twoię.

A Powieda pismo iż Krystus ná ten czas wszedł ná świát gdy z niebá zstąpił/ á w tych słowiech znáć dwa Apostoł iż Dawid ná tym mieyscu przywodźi Krystusá iákoby sie do piro miał stáć człowiekiem/ á rozpráwuie o swym wszyśćiu.

B W Zydowskim sthoi/ ales mi vszy przekłoł/ tho iest/ spráwiłeś mi posłuszne ku słuchániu/ abowiem tak iest opisan sposob nowego zakonu w osobie ktory nu naszey Páná Krystusá/ to iest/ w ... ra poymowáć Ewánielia/ co iedno ći sámi czynią ktorym Pan otwárza vszy serdeczne/ iáko o tym mamy w Dzie. 16. v. 10. gdyżeśmy wszyscy z przyrodzenia ... pensi.

8. Gdy wyższey powiedźiał/ Nie chćiałeś ániś sie kochał w zabithey ofiárze/ y w dárze ofiárowánym/ y w paloney ofiárze/ y zá grzech kthore według zákonu bywáią ofiárowáne.

9. Tedy rzekł/ Otoż idę/ ábym czynił o Boże wolą twoię/ Odeymuie pierwsze áby wtore postánowił.

10 Przez ktorą wolą iesteśmy poświęceni/ przez ofiáre ćiáłá Jezusá Krystusá raz vczynioną.

11 Wszelki tedy káplan sthoi ná káżdy dźień posługuiąc/ y też ofiáry zábithe częstokroć ofiáruiąc/ ktore nigdy nie mogą zgłádźić grzechu.

12 Ale then spráwiwszy iedne ofiárę zá grzechy/ [g] wiecznie siedźi ná prawicy Bożey.

13 Oczekawáiąc ostátká*/ áżby nieprzyiaćiele iego stáli sie podnożkiem nog iego.

4 Wyższey. 1. v. 13. g Psalm. 110. v. 1. 1. Kor. 15. v. 25. Wyższey. 1. v. 13.

14 Gdy iedną ofiárą poświęćił ná wieki ty kthorzy bywáią poświęceni.

15 A sam Duch Swiethy świádczy nam/ Bo gdy przepowiedźiał/

* Jere. 31. v. 33. Rzym. 11. v. 27. á Wyższey. 8. v. 8.

16 † Toć iest przymierze ktore vczynię z nimi po onych dniach/ mowi Pan/ Podam práwá moie w sercá ich/ á nápiszę ie w myślách ich.

17 A dáley pámiethać nie będę grzechow y nieprawośći ich.

18 Przytym gdźie iesth odpuszczenie tych/ iużći ofiáry niemász zá grzech.

19 Máiąc tedy bráćia wolność wchodźić do mieyscá świetego przez krew Jezusowę/

20 Thą drogą ktorą nam poświęćił/ świeżą

świeża y żywa przez zaſłone/ tho ieſt/ przez ćiało ſwoie.

21. Máiac też kápłaná wielkiego/ przełożonego w domu Bożym.

22 Przyſthapmyż z prawdźiwym ſercem / y z vpewnieniem wiáry/ máiac ſercá oczyśćione od ſumnienia złego/ y ćiało omyte czyſta wodá.

23 Trzymaymy wyznánie nádzieie nie chwieiac ſie (boć wierny ieſt ten ktory obiecał.)

24 Y przypátrzaymy ſie iedni drugim ku pobudzániu miłośći y dobrych vczynkow.

25 Nie opuſzczáiac ſpołeczne° zgromádzenia naſzego/ iáko máia obyczay niekthorzy/ y owſzem vpominaymy iedni drugich/ á to tym wiecey/ iż widźićie żeć ſie on dźień przybliża.

*Wyſſey.6.v.4.

26 * Abowiem ieſlibyſmy dobrowolnie zgrzeſzyli po wźiećiu vznánia prawdy/ iużći dáley nie zoſthawá ofiárá zá grzech.

27 Ale ſtráſzliwe nieiákie oczekawánie ſadu / y zápalenia ogniá/ ktory pożrze przećiwniki.

28 Kthoby odrzućił zakon Moizeſzow/ bez miłośierdźia † ná świadectwo dwu abo trzech vmiera.

†5.Mo.19.v.17. Mát.18.v.17. Jan.8.v.17. 2.Kor.13 v.1.

29 Jakoż mnimaćie/ iż dáleko ſroſze karánie záſłuży ten ktoryby Syná Bożego podeptał/ y krew przymierza/ przez ktora był poświecony/ pokalána być rozumiał/ y Duchá łáſki zelżył?

30 Abowiem znamy tego kthory powiedźiał / ° Mnieć należy pomſthá/ iać oddam/ mowi Pan/ Y zá ſie/ Pan ſadźić bedźie lud ſwoy.

°5.Mo.31.v.35. Rzym.12.v.19.

31 Stráſzliwać rzecz ieſth wpáść w rece Bogá żywego.

32 Rozpomnićież ná dni pierwſze/ w ktorych bedac oświeceni podieliśćie wielkie boiowánie vćiſkow.

33 Częśćia gdy lekkośćiami y vćiſki ieſteśćie wyſtáwieni ná podźiw/ częśćia też gdyśćie ſie ſtáli towárzyſzmi tych z ktoremi ſie ták obchodzono.

34 Abowiemeśćie z więźienia mego zemna żałość mieli y pobránie máietności wáſzych przyieliśćie z weſelem / wiedzac iż lepſza á trwáła máietność maćie w niebie.

35 Nie odrzucayćież tedy vfánia wáſzego/ ktore ma wielka zapłate.

36 Abowiem ćierpliwośći potrzebuiećie / abyśćie vczyniwſzy wola Bożą/ otrzymali obietnice.

37 °Boć ieſzcze bárzo málucżki czás ieſt/ á ten kthory ma przyść/ przyidźie á nie omieſzka.

38 *A ſpráwiedliwy z wiáry żyć bedźie/ ále ieſliby ſie kto [B] ſkrádał/ nie kocha ſie w nim duſzá moiá.

39 Ale my nie ieſteſmy tákiemi/ ábyſmy ſie ſkrádáli ná zginienie/ ále ktorzy wierzymy ná zbáwienie duſze.

° Abák.2 v.4. * Rzym.1.v.17. Gal.3.v.15.

[B] Tho słowo ieſt wźiete od tych ktorzy vćiekáia ná zamki iákoná mieyſce beſpieczne/ co też rownie ći czynia ktorzy z krádáiac ſie od Kryſtá paná gdźie indźiey ſie vćiekáia iákoby ná mieyſce beſpiecznieyſze.

KApitu. XI.

1. W tym rozdźiale okázuie ſie moc y ſkutek wiáry.

1. Wiáráć ieſt [A] grunth rzeczy ktorych ſie nádźiewamy y okazánie nie widomych.

[A] Ty rzeczy ktore w oczekawániu záwiſneli ieſzcze nie ſa iſtotnie iáko ty ktorych ieſzcze nie máſz/ á wiárá ieſt ći nie iáki grunt ich ktora to nieiákim ſpoſobem ſpráwuie iż ſie z ſtawáia y ſa iákoby thuż przed oczymá być miáły/ ábowiem one wierzy iż ſa.

2. Abowiem ći przez nie świadectwo otrzymáli przodkowie.

3. Wiárá rozumiemy/ * iż świáth ſpráwion ieſt ſłowem Bożym/ ták iż rzeczy ktore widźimy ſthały ſie z rzeczy nie widomych.

* 1.Mo.1.v.3.

4. † Wiárá Abel wiethſzą ofiáre ſpráwił Bogu niż Kain/ przez ktora świádecthwo otrzymał / iż był ſpráwiedliwy / á Bog świádectwo dał o dárzech iego / y vmárſzy przez nie ieſzcze mowi.

† 1.Mo.4.v.4. Mát.23.v.35.

5. Wiárá ° Enoch był przenieśion áby śmierći nie oglądał / áni był nálezion/ przetho iż go przenioſł Bog: ábowiem przed thym niż był przenieśion / otrzymał świádecthwo iż ſie Bogu vpodobał.

° 1.Mo.5.v.24. Ekle.44.v.15.y 49.v.16.

6. A bez wiáry nie może być/ áby ſie mu kto podobał / ábowiem ktho przyſtepuie do Bogá / muśi then wierzyć iż ieſt Bog/ á iż zápłate oddáie tym ktorzy go ſzukáia.

7. Wiárá ° Noe od Bogá nápomniony/ o thych rzeczach ktore ieſzcze nie były widome / vczćiwośćia przywiedźiony/ zgotował árche ku záchowániu domu ſwego/ przez ktora árche oſadźił świát/ y ſtał ſie dźiedźicem ſpráwiedliwośći they ktora ieſt z wiáry.

° 1.Mo.6.v.13. Ekle.44.v.15.

8. Wiárá wezwány * Abráhám / vſłuchał

* 1.Mo.12.v.4.

vſłuchał Bogá / áby poſzedł ná mieyſce ktore dźiedźicżnie wziąć miał / y wyſzedł nie wiedząc gdźie przydź miał.

9. Wiárą pomieſzkał w źiemi obiecáney iáko w cudzey / mieſzkáiąc w namiećiech z Izáákiem y z Iákobem / ktorzy byli ſpolecżni dźiedźicy teyże obietnice.

10 Abowiem ocżekawał miáſtá máiącego grunty / ktorego ſprawcą y ſtworzyćielem ieſt Bog.

11 Wiárą y ſámá † Sará wźięłá moc ku przyięćiu naſienia / y nad látá ſwe porodźiłá / przeto iż thego miáłá zá wiernego ktory był obiecał.

12 Dla tegoteż z iednego / y to ieſzcże iuż obumárłego / zrodźiło ſie pothomkow thaka wielkość iáko gwiazd niebieſkich / y iákoby piaſek niezliczony ktory ieſt ná brzegu morſkim.

13 Wedle wiáry vmárli ći wſzyſcy / gdy niedoſthąpili obiecánych rzecży / ále z daleká ie widźieli / y vwierzyli / á z dźiekowániem przyimowáli / wyznawſzy ſie być gośćmi y przychodniámi ná źiemi.

14 Bo ktorzy tákowe rzecży powiedáią / iáwnie okázuią / iż ſzukáią oycżyzny.

15 A ieſliby byli pámiętáli z kthorey byli wyſzli / mieli cżás áby ſie zás wroćili.

16 Ale teraz lepſzey żądáią / tho ieſt niebieſkiey / á przeto nie wſtyda ſie Bog ſam być zwan Bogiem ich / gdyż im miaſto zgotował.

17 Wiárą ° Abráhám gdy był doświadcżon / ofiárował Izááká / y owſzem iednorodzonego ofiárował tenże ktory był wźiął obiethnice.

18 Do ktorego rzecżono / ° W Izááku tobie będźie wezwano plemię.

19 Tho v ſiebie obacżywſzy / iż Bog może y z vmárłych wzbudźić / ſkąd go teź nie iákiem podobieńſthwem záſie otrzymał.

20 Wiárą okolo przyſzłych rzecży błogoſłáwił * Izáák Iákobá y Ezau.

21 Wiárą † Iákob vmieráiąc káżdego z ſynow Iozefowych błogoſłáwił / y dał chwałę Bogu / podpárſzy ſie końcem láſki ſwey.

† 1. Mo. 17. v. 19. y 21. v. 2.
° 1. Mo. 22. v. 10. Ekkle. 44. v. 15.
° 1. Mo. 21. v. 12. Rzym. 9. v. 7.
* 1. Mo. 27. v. 28. y 36.
† 1. Mo. 48. v. 15.

22 Wiárą ° Iozef vmieráiąc o wyśćiu ſynow Izraelſkich wſpomionął / y okolo kośći ſwoich roſkazał.

23 Wiárą gdy ſie národźił ° Moizeſz ieſt ſkryt przez trzy mieſiące od rodźicow ſwoich / przeto iż go widźieli nadobnym dźiećiątkiem / áni ſie báli roſkazánia Krolewſkiego.

24 Wiárą * Moizeſz iuż dorosły nie chćiał być zwan ſynem corki Fáráonowey.

25 Radſzey tho obrawſzy áby był vtrapionym weſpoł z ludem Bożym / niżli vżywáć docżeſnych pożytkow grzechu.

26 Rozumieiąc być więtſzym bogáctwem ſromocenie Kryſthuſowe / niżli ſkarby Egipthcyánow / bo ſie oglądał ná odpłatę.

27 Wiárą opuśćił Egipt / nic ſie nie boiąc gniewu Krolewſkiego / abowiem iákoby widźiał tego kthory ieſt niewidomy / ták był y ſtáthecżnego ſercá.

28 Wiárą obchodźił † Wielkanoc y wylanie krwie / áby then kthory pierworodne tráćił ich ſie nie dotknął.

29 Wiárą przeſzli ° przez morze cżerwone iáko po ſuchey źiemi / ktorego chcąc kuśić Egiptcyánie / zatopieni ſą.

30 Wiárą mury ° Ierychá vpádły będąc obtocżone przez śiedmi dni.

31 Wiárą * Rahab wſzethecznicá oná nie zginęłá weſpoł z tymi ktorzy nie byli poſłuſznymi przyiawſzy wdźięcżnie do goſpody ſzpiegi.

32 A coż dáley mowię? boć mi czáſu nie zſthánie gdybych powiedał † o Gedeonie / ° o Báráku / ° o Samſonie / † o Ieſthe / ° o Dawidźie / o Sámuelu y o Prorocech.

33 Ktorzy wiárą zwalczyli krolewſtwá / cżynili ſpráwiedliwość / doſtąpili obiethnic / y záwárli gęby lwow.

34 Zágáśili moc ogniá / vſzli oſtrych mieczow / mocnymi ſie ſthali z niemocy / śił doſthąpili ná woynie / y woyſká obcych tył im podawáli.

35 Niewiaſty wźięły ſwoie vmárłe z zmartwychwſtánia / á drudzy ſą rozćiągnieni / niedbáiąc áby byli wybáwieni / á ku themu áby lepſzego zmartwych wſtánia doſtąpili.

° 1. Mo. 47. v. 31.
° 2. Mo. 2. v. 2. Dźiey. 7. v. 21.
* 2. Mo. 1. v. [illegible]
† 2. Mo. 12. v. 22.
° 2. Mo. 14. v. 22.
° Iozu. 6. v. 20.
* Iozu. 6. v. 23.
† Iozu. 2. v. 1.
° Sedź. 6. v. 11.
° Sedź. 4. v. 6.
° Sedź. 13. v. 24.
* Sedź. 11. v. 1.
Sedź. 16. y 12. v. 7.
† 1. Sám. 1. v. 20. y 13. v. 13. 14.

[B] Abo przebodzieni.

[C] Acz pirwſzy oycowie naſzy otrzymáli pożytek obietnic/ á wſzákoż z dáleká tylko widzieli przyſcie Kryſtuſowe ktory z oſobliwey łaſki nam ieſt dan ábychmy y my y oni ſpołu byli poświeceni.

[D] Abowiem konieczne w tym przodek mamy iż nam ieſt dan Kryſtus y dáleko zupełniey niż kiedy przed tym oznaymione nam ſą táiemnice Boże.

[E] Chociaż ći zá żywotá ſwego byli przez wiáre poświeceni y otrzymali tho ciego ſie przez wiáre nadziewáły wſzakoż zbáwienie ich zawiſneło ná tym, co ſie zá cząſow náſzych okazáć miáło.

36 A drudzy zaſie doználi poſmiewiſk y biczowánia/ nad to y związek y wiezienia.

37 Vkámionowáni ſą/ przećieráni ſą/ [B] doświadczeni ſą/ mieczem zábići polegli/ błąkáli ſie w owczych y w kożich ſkorach/ opuſzczeni/ vćiśnieni/ vtrapieni.

38 Ktorych nie był godzien świát/ tułáiąc ſie po puſzczach/ y gorách y iamách/ y iáſkiniach ziemie.

39 A ći wſzyſcy świádectwo otrzymawſzy przez wiáre/ obiethnice [C] nie doſtąpili.

40 Iż Bog o nas [D] coś lepſzego przeyźrzał/ [E] áby bez nas nie byli poświeceni.

KApitu. 12.

1. Nápominánie ku ćierpliwośći/ pokoiowi/ ſtáteczności/ świathobliwości y ku poſłuſzeńſthwu/ czyniąc przyrownánie zakonu z Ewánielią.

* Rzym.6.v.4. Kol.3.v.8. Efez.4.v.23. 1 Piotr 2.v.1. y 4.v.1.

1. A Ták y my będąc * ogárnieni ták wielkim obłokiem świádkow/ odrzućiwſzy wſzelákie brzemię y grzech/ ktory nas ſnádnie może ze wſząd vwikłáć/ ſtátecznie bieżmy w zawodzie ktory nam ieſt założony.

2. Oglądayćież ſie ná Iezuſá Hetmáná/ y tego ktory dokonał wiáry/ ktory miáſto weſela iemu vſtawionego/ ćierpiał krzyż wzgárdziwſzy ſromotę/ y vſiadł ná práwicy ſtolice Bożey.

3. A tak obaczćie ktory tho ieſt co thákowe przećiwieńſtwo ćierpiał od grzeſznikow przećiwko ſobie/ ábyśćie mdleiąc ná ſercach wáſzych nie vſtáli.

4. Ieſzcześćie ſie do krwie nie zaſtáwili/ walcząc przećiwko grzechowi.

† Przyp.3.v.12. Obiaw.3.v.17.

5. Zápámiętáliśćie nápominánia kthore wam iáko ſynom mowi/ † Synu moy/ nie wzgárdzay karánia Páńſkiego/ áni vſtháway ná sercu/ gdy od niego bywaſz karan.

6. Abowiem kogo miłuie Pan/ tego karze/ á bije káżdego ſyná ktore go przyimuie.

7. Ieſli ćierpićie karánie/ ofiaruie ſie wam Bog iáko ſynom/ ábowiem ktoryż ieſt ſyn kthoregoby oćiec nie karał?

8. A ieſli ieſteśćie bez karánia/ ktorego wſzyſcy ſą vczeſthnikami/ tedyż z złego łożá dziećmi ieſteśćie á nie ſynmi.

9. Przytym/ mieliſmy oyce kthorzy karáli ćiáłá naſze/ y báliſmy ſie/ á zaż nie dáleko więcey poddáni będziemy oycowi duchow/ á żyć będziemy?

10 Abowiem oni ná máło dni iáko ſie im widziáło nas karali/ á ten ći nas karze ku pożytkowi naſzemu/ ná to ábyſmy byli vczeſtniki świątobliwośći iego.

11 A wſzelkie karánie teráznieyſzego czáſu nie zda ſie być weſelá y owſzem ſmutku/ ale potym ſpokoyny owoc ſpráwiedliwości oddáie tym ktorzyby przez nie byli ćwiczeni.

12 A przetoż ręce oſłabione/ kolaná zemdlone podnieśćie.

13 A czyńćie koleie proſthe nogámi wáſzemi/ iżby tho co ieſt chromego nie było odwiedzione z drogi/ ale raczey było vzdrowione.

* Rzym.12.v.18.

14 * Náſláduyćie pokoiu ze wſzytkimi y świątobliwośći bez kthorey żaden nie oglada Páná.

15 Pátrząc pilnie żeby ktho nie odſtał od łáſki Bożey/ iżby kthory korzeń gorzki podraſtáiąc nie zatrząſał/ y przezeń wiele ich nie było pokalanych.

‡ 1.Mo.25.v.23.

16 Niechay nikth nie będzie nieczyſtym/ ábo ſproſnym iáko ‡ Ezau/ kthory zá potráwę iednę przedał práwo ſwoie pierworodztwá.

* 1.Mo.27.v.38.

17 * Abowiem wiećie/ iż y potym gdy chćiał dziedzicznym práwem otrzymáć błogoſłáwieńſthwo/ był odrzucon: bo nie znalazł mieyſcá pokutowánia/ choć onego błogoſłáwieńſtwá ze łzámi pożądał.

† 2.Mo.19.v.13. y 20.v.21.

18 Gdyżeśćie nie przyſthąpili do † gory ktoreyby ſie możono dotknąć/ y do ognia rozpalonego/ y do wichru/ y do ćiemnośći/ y gwałtowney niepogody.

19 Y brzmienia traby y glosu slow/ ktory ći co slyszeli / prosili áby im dáley nie mowiono.

20 Abowiem nie mogli znieść thego co im roskázowano / ᵃ iesliby sie bydle gory dothknelo/ bedzie vkámionowano/ ábo poćiskiem przebito.

ᵃ 2. Moiz. 19. v. 13.

21 A Moizesz/ przeto iż ták strászne bylo widzenie ktore sie okázowálo/ rzekl/ Zleklem sie y zádrzalem.)

22 Aleśćie przyszli do gory Syon/ y do miástá Bogá żywego/ do Jeruzalem niebieskiego / y do zgromádzenia niezliczonych Aniolow.

23 Y do zboru pierworodnych ktorzy sa spisani w niebie / y do Bogá sedziego wszythkich / y do duchow spráwiedliwych y doskonálych.

24 Y do Jezusá pośrzedniká nowego Testámentu/ y do krwie pokropienia/ ktora zacnieysze rzeczy mowi/ nizli mowila krew ᵉ Ablowá.

ᵉ 1. Mo. 4. v. 10.

25 Pátrzaycie abyśćie tym nie wzgárdzili kthory mowi / ábowiem iesli ći nie vszli kthorzy odrzucáli tego ktory mowil ná ziemi/ dáleko wiecey my iesli sie odwrácamy od tego ktory z niebá iest.

26 Ktorego glos zátrzasnal ziemia/ ále theraz opowiedzial mowiac/ * Jeszcze ia raz zátrzasne nie thylko ziemia ále też y niebem.

* Dzie. 2. v. 7.

27 A ono slowo (ieszce raz) znáczy odiećie rzeczy chwieiacych sie / iáko tych kthore sa vczynione / aby zostály ty ktore sa trwále.

28 A przeto przyimuiac krolestwo ktore nie może być poruszone / trzymaymy láske przez ktora ták sluzmy Bogu/ ábysmy sie iemu podobáli z vććiwośćia y z bogoboynośćia.

29 † Abowiemći Bog nász iest ogniem trawiacym.

† 5. Mo. 4. v. 24.

Kapitulá 13.

1. Nápominánie ku milośći/ czystośći/ y inszym cnotam. 20. Modlitwá zá wierne. 23. Pozdrawiánia niektore.

1. Niechay milość bráterska trwa.

2. * Nie zápominaycie przymowánia gośći/ ábowiem przez tho niektorzy † nie wiedzac przyieli Anioly.

* Rzym. 12. v. 10. 1. Piotr. 4. v. 9. 1. Mo. 18. v. 3. y 19. v. 3.

† Rzym. 12. v. 13.

3. Pamietaycie ná wieźnie/ iákobyśćie byli wespol z nimi wieźniámi/ y ná ty kthorzy bywáia vtrapieni/ iákobyśćie ná ćiele vtrapieni byli.

4. Poczćiwe iest malżeństwo miedzy wszytkimi/ y loże nie pokaláne/ á nieczysthe y cudzoložniki osadzi Bog.

5. Obyczáie niech beda oddálone od lákomstwá : Przestáwaycie ná teráznieyszych rzeczách bo on rzekl ᵍ Nie opuscze ćie áni ćie zostáwie.

6. Ták iż śmiele mowimy / ʰ Pan mi iest pomocnikiem / áni sie bać bede coby mi vczynil czlowiek.

ᵍ Jozu. 7. v. 9. ʰ Psalm. 118. v. 6.

7. Pámiethayćie ná wodze wásze kthorzy wam mowili slowo Boże/ á wiáry ich násláduiećie/ obaczáiac co zá koniec byl obcowánia ich.

8. Jezus Krystus wczorá y dziś/ tenże też iest ná wieki.

9. Naukam rozmáithym y cudzym nie dayćie sie vnosić: ábowiem dobra rzecz iest/ áby serce bylo vtwierdzone ᴬ lásta/ nie pokármy/ kthore nie pomogly thym co sie imi báwili.

10 ᴮ Mámy oltarz z ktorego nie godzi sie tym ieść ktorzy przybytkowi sluza.

11 ᵉ Abowiem bydlat ktorych krew bywá wnoszoná do mieyscá świethego przez káplaná/ tych ćiálá bywáia palone przed obozem.

12 Dla tego y Jezus áby poświećil lud przez wlasna krew / przed braná ćierpial.

ᴬ To iest / chwala Boza duchowna y odrodzeniem/ ktore przeciwne sa wszytki Ceremonie zwierzchowne etce.

ᴮ Powiedá iż ći nie moga być vczestniki wiáry Krystusowey kthorzy vpornie trzymáia sie chwaly zakonney.

ᵉ 3. Mo. 6. v. 26. y 16. v. 27.

13 Wynidźmyż tedy do niego przed oboz/ noszac posromocenie iego.

14 * Abowiem niemamy tu miástá trwáiacego/ ále przyszlego szukamy.

* Mich. 2.

15 Przez niego tedy vsthawicznie ofiáruiemy Bogu ofiáre chwaly/ tho iesth / † owoc warg nászych wyznawáiacych imieniowi iego.

† Ozee. 14. v. 3.

16 Ani zápámietawayćie dobrotliwośći y vdzielánia / ábowiem sie Bog w thákowych ofiárach kocha.

17 Badźćie posluszni przelożonym wászym/ y badźćie im poddáni/ ábowiem oni czuia o duszach wászych

ſzych/iáko ći ktorzy liczbe oddáć máią/ áby tho z weſelem czynili / á nie wzdychaiac: boćtho wam ieſt nie pożyteczno.

18 Modlćie ſie zá námi: ábowiem duſamy iż mamy dobre ſumnienie/ we wſzythkim żadaiac poczćiwie ſie záchowáć.

19 Jeſzcże wiecey was proſze/ ábyśćie tho czynili / iżbym wam rychley był przywrocon.

20 A Bog pokoiu ktory onego wielkiego przez krew przymierza wiecznego páſterzá owiec Páná náſzego Jezuſa od vmárłych wywiodł/

21 Niechay was doſkonálemi vczyni we wſzelakim vczynku dobrym / ku czynieniu woley iego / ſprawuiac w was to co by było wdźiecznego przed nim/ przez Jezuſá Kryſtuſá/ ktoremu niech bedzie chwałá ná wieki wiekow. Amen.

22 Zátym proſze was bráćia/ znośćie ſłowo nápominánia/ bomći do was krotko piſał.

23 Wiećie iż brát náſz Tymoteuſz wypuſzczon ieſt/ z kthorym ieſlibych rychley przyſzedł/ náwiedze was.

24 Pozdrowćie wſzytki wodze wáſze/ y wſzythki świethe: Pozdrawiaia was Włoſzy.

25 Láſká niech bedźie z wámi wſzytkimi. Amen.

☞ Do Zydow nápiſan ieſt z Włoch przez Tymoteuſzá.

Liſth do wſzech wobec Jákubá Apoſztolá świetego.

KApitu. 1.

2. Pożythe[k] krzyżá. 17. Poczatek dobrego y złego. 21. Jáko ſie mamy poddáć słowu Bożemu. 27. O prawdźiwey pobożności.

1. JAkub ſługá Boży / y Páná Jezuſá Kryſtuſá/ dwiemánaśćie pokoleniam rozproſzonym zdrowia życzy.

2. Bráćia moi mieyćie za nawietſza rádość/ ilekroć wpádniećie w [A] rozmáite pokuſy.

3. Wiedzac tho iż * doświádczenie wiáry wáſzey ſprawuie ćierpliwość.

4. Ale potrzeba ieſt áby ćierpliwość [B] doſkonáły vczynek miáłá / żebyśćie byli doſkonáli y zupełni / thák iżby wam niczym nie ſchodźiło.

5. Jeſli ktory z was potrzebuie [C] mádrośći / niech o nie Bogá proſi ktory ia da wſzytkim [D] hoynie áni wymawia/ y bedźie iemu dána.

6. † Ale niech proſi z wiárá / nic nie watpiac: ábowiem ktory watpi/ ieſt podobny wału morſkiemu / ktory bywa poruſzon y miotan od wiátru.

7. Abowiem niech then człowiek nie mnima / áby co miał wziać od Páná.

8. Człowiek dwoiákiego ſercá / nieſtáteczny ieſt we wſzech drogách ſwoich.

9. A brát niſkiego ſtánu niech ſie chłubi w wywyżſzeniu ſwoim.

10 Záſie/ bogáty niech ſie chłubi [E] w vniżeniu ſwoim / ⁄⁄ ábowiem iáko kwiát ziołká przeminie.

11 Abowiem iáko gdy ſłońce wzeſzło z gorácośćia / tedy ziele vwiedło / y kwiát iego vpadł/ y známienita piekność iego zginełá/ ták tez bogáty w [F] drogách ſwoich vwiednie.

12 ♀ Błogoſłáwiony człowiek kthory ćierpi pokuſe/ bo gdy bedzie doświádczony/ weźmie korone żywotá/ ktora obiecał Pan tym ktorzy go miłuia.

13 Zaden [G] gdy bywa kuſzon/ niech nie mowi/ iż ieſt kuſzon od Bogá: ábowiem Bog złemi rzeczámi kuſzon być niemoże/ á ſam żadnego nie kuśi.

14 Ale káżdy bywa kuſzon/ gdy od włáſney pożadliwośći bywa odwodzon y przynecon.

15 Zátym pożadliwość poczawſzy rodźi grzech / á grzech bedac dokonány/ przynośi śmierć.

[A] To ieſt/ w vtrapienia.
* Rzym.5.v.3.
[B] To ieſt/ áby trwáłá áż do końcá.
[C] To ieſt / ieſli ſie leſzcze nie náuczył iáko ma wdzięcznie przyimowáć od Bogá náwiedzenia y vćiſki.
[D] W Greckim ſtoi proście.
† Mát.7.v.7. Már.11.v.24. Luk.11.v.9. Jan.14.v.13.y 16. v.23.

[E] To ieſt/ iż ieſt wezwan do towárzyſtwá Kryſtuſowego y Aniołow iego.
⁄⁄ Ekle.14.v.18. Ezá.40.v.6. 1.Piotr.1.v.24.
[F] Abo z bogáctwy ſwoiemi.
♀ Job.5.v.17.
[G] To ieſth / bywa poruſzon ku złem vczynkom / bo tu mowi o pokuſách wnetrznych kthore ſa pożadliwośći ſkáżonego przyrodzenia náſzego.

16 Bráčia namilszy/ nie mylćież sie.

17 Wszelkie [H] darowánie dobre / y wszelaki dar doskonały/ iest z gory/ zstepuiac od Oycá świátłości/ v ktorego niemász odmiany / [I] áni záćmienia wrácáiacego sie.

18 Thenże iż chćiał/ porodził nas słowem prawdy/ abysmy byli iáko niektore pierworodztwá stworzenia ie°

19 A ták bráčia moi mili/ * niech wszelki człowiek bedźie [K] predki ku słuchániu/ á nie rychły ku mowieniu/ y leniwy ku gniewowi.

20 Abowiem gniew człowieczy nie czyni dosyć [L] spráwiedliwośći Bożey.

21 A thak odrzućiwszy wszelaka sprosność y omiećiny złośći/ przyimćie z ćichośćia słowo ktore bywa wszczepione w was / á może záchowáć duszę wászę.

22 † A skuthecżnie słowo pełńićie/ áni badźćie tylko słuchaczmi oszukawáiac sámi siebie.

23 Abowiem iesliby ktho słuchał słowá/ á nie pełnił by go / ten podobny iest meżowi ktory przyrodzone oblicże swoie w zwierćiedle oglada.

24 Bo sámego siebie ogladawszy/ gdy odeydźie wnet zápomni iákim był.

25 Ale ktoby pilnie weyzrał w on doskonały zakon wolnośći / y trwałby w nim/ ten nie bedac słuchácżem zápámietliwym / ále sprawca vczynku/ błogosłáwiony bedźie w sprawie swey.

26 Jesli kto sie zda być nabożnym miedzy wámi/ kthoryby nie powśćiagał iezyká swe°/ áleby serce swe zwodźił/ tegoć nabożeństwo prożne iest.

27 Nabożeństhwo sczyre y bezzmázy v Bogá y Oycá/ to iest/ náwiedzáć sieroty y wdowy w vćisku ich / y záchowáć sámego siebie niepokalánym od świátá.

Kápitułá 2.

1. Záleca żywa wiárę y miłość kthora iesth źrzodłem y náuka prawdziwego sadu/ y wszelákich dobrych vczynkow.

1. BRáčia moi/ nie mieyćie wiáry * Páná nászego Jezu Krystá chwalebne° z brákowaniem osob.

2. Abowiem iesliby wszedł do zgromádzenia wászego maż z złothym pierśćieniem/ w száćie sliczney / á wszedłby też vbogi w plugáwym odźieniu.

3. A wybyśćie weyzrawszy ná thego ktory ma ná sobie száte sliczna/ rzekli mu / Thy siedź tu poczćiwie: á rzeklibyśćie vbogiemu/ Ty stoy tám/ ábo siedź tu pod podnożkiem moim.

4. A zażeśćie nie vczynili rożnośći v siebie/ y staliśćie sie sedźmi przewrotnie rozważáiacemi?

5. Słuchayćież bráčia moi mili/ Azaż Bog nie obrał vbogich świátá tego aby sie stali bogátymi wiára/ y dźiedźicmi krolestwá / ktore obiecał tym ktorzy go miłuia?

6. Aleśćie wy vbogiego zelżyli/ Izali bogáci okrutnie was nie vćiskáia? y ćiagna was do sadow?

7. Izali nie bluźnia onego zacnego [A] imienia ktorym sie ozywaćie?

8. A wszákże / iesli zakon Krolewski pełnićie wedle pismá/ † Bedźiesz miłował bliźniego twego iáko sámego siebie/ dobrze czynićie.

9. Ale iesli osoba brakniećie/ grzechu sie dopuszczaćie / ° y bywaćie karáni od zakonu iáko przestepce.

10 Abowiem ktoby záchował wszytek zakon/ á w iednymby vpadł/ iesth winien wszytkiego.

11 Bo ten ktory rzekł ° Nie bedźiesz cudzołożył/ powiedźiał thęż/ Nie bedźiesz zábiiał/ A iesli nie bedźiesz cudzołożył/ ále bedźiesz zábiiał / stałeś sie przestepca zakonu.

12 [B] Ták mowćie y ták czyńćie/ iáko ći ktorzy máia być sadzeni [B] przez zakon wolnośći.

13 Abowiem sad bez miłosierdzia czyniony bedźie z tym kthoryby miłosierdzia nie czynił/ á miłosierdźie [C] chlubi sie przećiwko potepieniu.

14 Bráčia moi/ Coż zá pożytek/ iesliby kto rzekł iż ma wiárę/ á vczynkow by nie miał? Izali go może [D] wiárá oná zbáwić?

15 A iesliby brát ábo siostrá * byli nádzy y potrzebowáli powszedniey żywnośći.

16 Y rzekł by im kthory z was/ Idźćie z pokoiem/ zgrzeyćie sie y násyććie sie/ A przedsie niedalibyśćie im rzeczy potrzebnych ćiału/ coż zá pożythek bedźie?

Takżeć

H Gdyż Bog iest powodem wszego dobrego nie godźi mu sie nic złego przypisywáć.

I To iest/ nie záćmienia świáthłośći swoiey/ á tu bierze podobieństhwo od słońcá ktore według swego rozmáitego biegu raz sie vkaże/ á drugi raz go nie widáć / raz iásnie świeći á drugi raz záćmiwszy sie kryie/ raz nádeydźie / drugi raz odeydźie/ z kad rozmáite y rozne chwile bywáia/ Ale Bożá dobrotliwość záwżdy iest iednáka/ á iż sie nam niektore iego dobrodźieystwá ku złemu obrácáia toć sie nie im dźieie ále nászą złośćia.

K To iest/ niech sie rad vczy.

* Przyp. 17. v. 27.

L To iest temu/ co Bog roskazuie.

† Mát. 7. v. 22.

Rzym. 2. v. 13.

* 3. Mo. 19. v. 15. W 5. Mo. 1. v. 17. y 16. v. 19. Przyp. 24. v. 23. Ekle. 42. v. 1.

A To iest/ Bożego y Krystusowego.

† 3. Mo. 19. v. 18. Mát. 22. v. 39. Már. 12. v. 31. Rzym. 13. v. 9. Gal. 5. v. 14.

° 3. Mo. 19. v. 15. W 5. Mo. 1. v. 17. y 16. v. 19.

° Mát. 5. v. 19.

B To iesth/ przez miłosierdźie Boże ktore nas wyzwala od potepienia zakonu.

C Miłośierni nie tylko sie potepienia bać nie bedá/ ále też y niejákim sposobem oznákichluby ze nic vczynić nie może.

D Tu rozumie pewną wiárę niektorą ználnie Boże chowne.

* Luk. 3. v. 11. 1. Jan. 3. v. 17.

17 Tákżeć też wiárá iesliby nie miała vczynkow/ martwá iest w sobie.

18 Y owszem rzecze kto / Thy wiare masz/ á ia mam vczynki / Okaż mi wiáre z vczynkow twoich/ á ia tobie okaże wiáre moie z vczynkow moich.

19 Ty wierzysz iż iesth ieden Bog/ dobrze czynisz / Y diablić wierza y drża.

20 A chcesz wiedzieć o człowiecze prożny/ iż wiárá bez vczynkow martwa iest?

21 Abrahám oćiec nász/ izali nie z vczynkow vspráwiedliwion iesth? gdy ofiárował Izaaká syná swego ná ołtarzu?

22 Widzisz iż wiára [E] spráwowáłá vczynki iego / á iż z vczynkow wiárá doskonáła była?

23 Y wypełniło sie pismo/ kthore mowi/ * Vwierzył Abrahám Bogu / y poczythano mu iest ku spráwiedliwośći / y názwan iesth przyiaćielem Bożym.

24 Widzićież tedy/ iż z [F] vczynkow bywa vspráwiedliwion człowiek/ á nie z [G] wiary tylko?

25 Tákże też y * Ráháb wszetheczniCA / izali z vczynkow nie iest vspráwiedliwioná / gdy przyiełá posły/ y insza droga wypuśćiłá?

26 Abowiem iako ćiáło bez duchá iest martwe/ ták y wiára oná ktora iesth bez vczynkow/ martwa iest.

[Margin notes: * 1. Mo. 22. v. 10. — [E] To iest/ nie byłá prożna/ y owszem z niey wychodziły ty dobre vczynki. — * 1. Mo. 15. v. 6. Rzym. 4. v. 3. Gal. 3. v. 6. — [F] To iest/ pochwalon bywa y poznan spráwiedliwym przed ludźmi. — [G] To iest/ z wierz chownego y prożnego poznania Bożego. — * Joz. 2. v. 1.]

Kapitułá 3.

1. Zákázuie ábyśmy inszych nie sadzili. 5. Y opisuie własność iezyká. 13. Przythym o prawdziwey y fáłszywey mądrośći.

1. Niechay z was nie bedźie [A] wiele mistrzow bráćia moi / wiedzac/ iż sroższy sad odniesiemy.

2. Abowiem w [B] wielu rzeczách vpádamy wszyscy: * Jeśli kto w mowie nie vpáda/ ten iest mąż doskonáły/ ktory też może powśćiagáć wszytkiego ćiáłá.

3. Oto koniom wedźidłá w gęby wpráwuiemy / áby nam posłuszne były/ y wszytko ich ćiáło obracamy.

4 Oto też okręty/ choć ták wielkie są/ y od wiátrow gwałtownych pędzone bywáia / máluczki rudel obráca gdźiekolwiek chce chuć sprawce.

5. Ták też iezyk iestći członek máluczki á wielce sie chlubi/ oto ogień máły iáko wielką materya zápala?

6. Jezyk też iest płomień [C] y świát nieprawośći/ ktemu iezyk iest ták postánowiony miedzy członkámi nászemi/ oszpecáiac wszytko ćiáło/ y zápala [D] okrąg tego świátá/ y bywa zápalan od ognia piekielnego.

7. Abowiem wszelkie przyrodzenie y zwierząt y ptakow/ y gadźin/ y morskich rzeczy bywa skrocone/ y iest okrocone od ludzkiego przyrodzenia.

8. Ale iezyká żaden człowiek nie może okroćić/ gdyż iesth złość nie pohámowána/ y pełny iest iadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosłáwimy Bogá y oycá / y przezeń złorzeczymy ludziam ktorzy ná podobieństwo Boże stworzeni są.

10 Z tychże vsth wychodźi błogosłáwieństhwo y przeklectwo: Bráćia moi/ nie máiać być ty rzeczy thák czynione.

11 Izali stok z iednego źrzodłá wypuscza słodka y gorzka wode?

12 Izali może bráćia moi/ figowe drzewo oliwy rodźić/ ábo winna máćicá figi? Ták żaden stok słoney y słodkiey wody podáwáć nie może.

13 Ktoryż iest mądry y vmieietny miedzy wámi? Niechay pokaże z dobrego obcowánia vczynki swe/ z cichośćia mądrośći.

14 A ieśli zazdrość gorzka maćie / y spor w sercách wászych / nie chlubćież sie/ áni kłámayćie przećiwko prawdźie.

15 Abowiem tá mądrość z gory nie zstępuie/ owszem iest źiemska/ ludzka/ y diabelska.

16 Bo gdźie iest zazdrość y spor/ tám rosterk y wszeláka zła spráwá.

17 Ale mądrość ktora iest z gory/ na przodźi iest czysta/ potym spokoyna/ mierna / powolna / pełna miłosierdźia y owocow dobrych/ nie [E] sadzaca/ áni obłudna.

18 A owoc spráwiedliwośći z pokoiem bywa śiany spokoynym.

[Margin notes: [A] Zákázuie tu wystepku pospolitego miedzy ludźmi/ iż káżdy srodze insze gámi á sobie folguie. — [B] To iest/ ktory w się weyzry nie bedźie srogi przećiw komu inym. — * Ekle. 14. v. 1. y 19. v. 16. y. 25. v. 11. — [C] To iest/ gromádá y kupá wszytkiego złego. — [D] Abo Bieg żywotá nászego. — [E] To sie rozumie o brákowániu osob.]

Kapitu. 4.

1. Okázuie skąd pochodzą wszelákie krzywdy y grzechy. 4. Y nápomina ku miłośći Bożey / y ábyśmy sie iemu poddawáli. 10. Zákázuie obmowisk. 15. Nápomina ábyśmy sie spuszczáli ná przeyzrenie Boże.

Skądże

1\. SKądże przychodzą walki y bithwy miedzy wámi? Izali nie z tąd? To ieſt z roſkoſzy wáſzych ktore walczą w członkach wáſzych?

2\. Pożądacie/ á nie macie/ záyzrzyćie y z chućią żądaćie/ á nie możećie otrzymáć/ bijećie ſie y walczycie/ á wżdy nie otrzymawaćie/ dla thego iż nie prośićie.

3\. Prośićie/ á nie bierzećie / przeto iż źle prośićie/ abyśćie to trawili ná roſkoſzach wáſzych.

4\. Cudzołożnicy y cudzołożnice niewiećie/ iż przyiaźń świata ieſt nieprzyiáźnią z Bogiem? ktobykolwiek tedy chćiał być przyiaćielem świátu/ nieprzyiaćielem Bożym zoſtawa.

5\. Azaż mnimaćie / iż prożno piſmo mowi/ Duch ktory mieſzka w nas/ [A] izali pożąda ku zazdrośći?

A To ieſt/ nie zayzrzy duch świety y owſzem hoynie dárow ſwoich ludźiom vdźiela.

6\. Ale wietſzą láſkę ofiaruie w thym co mowi/ *Bog pyſznym ſie ſprzećiwia/ á pokornym láſkę dawa/

* Przyp.3.v.34. 1.Piotr.5.v.5.

7\. Podaycie ſie tedy Bogu/ †przećiwćie ſie diabłu/ á on vćiecze od was.

† Efes.4.v.27.

8\. Przybliżaycie ſie ku Bogu/ á on ſie do was przybliży/ Oczyśććie ręce grzeſznicy/ y oczyśćiaycie ſerca waſze/ wy vmyſłu dwoiakiego.

9\. Bywaycie vtrapieni/ y żałuyćie/ y płączćie: śmiech wáſz niech ſie obraca w ſmutek/ á weſele w żałość.

10 ᵃVpokorzćie ſie przed oblicznośćią Páńſką/ á on was podnieſie.

a 1.Piotr.5.v.6.

11 Bráćia/ Nie mowćie iedni przećiw drugim: Ktory mowi przećiw bratu/ y ktory oſadza brata ſwego / mowi przećiwko zakonowi y zakon oſadza: A ieſli oſadzaſz zakon/ iuż nie ieſteś thym kthory zachowywa zakon/ ále ſędźia.

12 Jedenći ieſt ktory dał zakon / y może záchowáć y zágubić/ ᵃ Thy ktożeś ieſt ktory drugiego ſądźiſz?

a Rzym.14.v.4.

13 Nuż teraz wy kthorzy mowićie/ Dziś ábo iutro poydźiem do thego miaſtá/ y zmieſzkamy tám rok ieden/ á będźiem handlowáć y zyſzczemy.

14 (Ktorzy nie wiećie co ma być názáiutrz: ábowiem iákiż ieſth żywoth wáſz? bo pára ieſt ktora ſie ná máły cżás okazuie/ á potym niſzczeie).

15 Miaſto tego cobyśćie mieli mowić/ *Jeſli Pan będźie raczył/ y będźiemli żywi/ vczynimy to ábo owo.

* Dźiei.19.v.21. 1.Kor.4.v.19.

16 A teraz chlubićie ſie w pychach waſzych/ wſzelákie chlubienie thákowe ieſtći złe.

17 A thák ktory vmie dobrze czynić/ á nie czyni / ten ieſt winien grzechu.

KApitułá 5.

1\. Opowieda ſrogi ſąd Boży bogaczom złym/ y gwałtownikom. 7. Cieſzy vtrapione/ nápominá iac ie ku ćierpliwośći. 12. Y áby nie przyſięgáli. 14. O pomázowániu chorych. 15. O modlithwie/ wyznániu grzechow. 19. Y o náwroceniu bráciey.

1\. NUż teraz bogacze płaczćie nárzekaiąc nád nędzami wáſzemi ktore przyidą.

2\. Bogactwa waſze zgniły/ w ſzáthy waſze mole ſie wrzućiły.

3\. Złoto wáſze y ſrebro wáſze pordzewiáło / á rdzá ich będźie wam ná świádecthwo/ y zie ćiáłá wáſze iáko ogień / wyśćie ſobie* ſkarb zbieráli ná oſtátnie dni.

* Rzym.2.v.5.

4\. Oto zápłatá robotnikow ktorzy żęli polá waſze (od was zátrzymána) woła/ y wołánia żeńcow weſzły do vſzu Páná záſtępow.

5\. Wyśćie żyli w roſkoſzách ná źiemi/ y bujáliśćie/ nákarmiliśćie ſercá wáſze iako w dźień [A] ofiary.

A To ieſt/ bieśiady hoyne ktore ſpráwowáli Zydowie gdy zabithe ofiary Bogu czynili.

6\. Wyśćie oſadźili y zámordowáli ſprawiedliwego kthory ſie wam nie ſprzećiwia.

7\. Bądźćie thedy ćierpliwi bráćia áż do przyśćia Páńſkiego/ Otho oracz oczekiwa drogiego owocu źiemie/ ćierpliwie go czekáiąc / ążby otrzymał deżdż záranny y odwieczorny.

8\. Wy thedy bądźćie ćierpliwi/ y potwierdzaycie ſercá wáſze / ábowiem przyśćie Páńſkie przybliża ſie.

9\. Bráćia nie [B] wzdychaycie ieden przećiw drugiemu / ábyśćie nie byli oſadzeni: á othoć ſędźia ſthoi przede drzwiámi.

B To ieſt/ ſkárżąc powiſtny.

10 Bierzcie bráćia moi zá wzor vćiſku y ćierpliwośći/ Proroki ktorzy mowili w imię Páńſkie.

11 Oto mamy zá błogoſłáwione ty ktorzy ćierpią/ Słyſzeliśćie o ćierpliwośći Jobowey/ y widźieliśćie [C] koniec Páńſki: ábowiem bárzo miłośierny ieſt Pan y litośćiwy.

C To ieſt/ iáki náoſtátek był.

12 A naprzod bráćia moi / †nie przyſięgaycie áni ná niebo áni ná źiemię/ áni żadną inſzą przyſięgą: ále niech

† Mát.5.v.34.

bedzie ſlowo wáſze/ Jeſt/ ieſt/ y nie nie/ ábyśćie niewpádli w [D] potepienie.

[D] Abo w obłudnośći.

13. Bywa kto miedzy wámi vtrapiony: niechay ſie modli/ bywa ktho dobrey myſli: niechay śpiewa.

14 Jeſt ktho niemocny miedzy wámi: niechay wzowie ſtárſzych [E] kośćiołá/ á niech ſie zá nim modla/ *[F] pomázuiac go oleykiem w imie Páńſkie.

[E] Dar vzdrawiánia ieſzcze ná on czás był w kośćiele.

* Már. 6. v. 13.

[F] Then oleiek był znákiem świetym do czáſu/ y vſthał z rzecza kthora znáczył/ á przetho ktorzy tego ieſzcze vżywáia niemáiac dáru vzdrawiánia przećiwiáia ſie vſtáwam Bożym.

15. A modlitwá wiáry záchowa niemocnego/ y podnieśie go Pan/ á ieſli by ſie grzechow dopuśćił/ bedá mu od puſzczone.

16. [G] Wyznawayćie ieden drugiemu przeſthepſtwá/ á modlćie ſie ieden zá drugiego/ ábyśćie byli vzdrowieni/ ábowiem wiele waży ſkuteczna modlitwá ſpráwiedliwego.

[G] To máia wſzyſcy czynić ſpołecznie/ á thák ſpowiedź obłudnych ludzi nie może ztad być potwierdzoná.

17. † Eliaſz był człowiek tymże niedoſtatkom poddány iáko y my/ y nabożnie ſie modlił áby deżdż nie ſzedł/ y nie ſzedł deżdż ná ziemie pułczwártá látá.

† 1. Krol. 17. v. 1. y 3. v. 45.

18. Y záſie ſie modlił/ á niebo podáło deżdż/ y ziemiá wydáłá owoc ſwoy.

19. Bráćia ieſliby ſie ktho obłądźił od prawdy/ y náwroćilby go kto.

20 Niechże wie/ iż ktoby náwroćił grzeſzniká od błedney drogi iego/ záchowá duſze od śmierći/ y zákryie wielkość grzechow.

Liſt pierwſzy do wſzech wobec Piotrá świetego Apoſtolá.

Kápitu. I.

1. Nápomina ku ćierpliwośći/ wierze/ świątobliwośći/ y miłośći. 24. Okázuiac iż wſzytki rzeczy mieziemne ſa oprocz słowá Bożego.

1. Piotr Apoſtoł Jezu Kryſthuſow [A] przychodniom rozproſzonym po Ponćie/ po Gálácyey/ Káppádocyey/ Aſyiey/ y Bythyniiey.

[A] To ieſt/ Żydom ktorych Piotr był Apoſtołem.

2. Wybránym z przeyrzenia Bogá Oycá/ ku świathobliwośći duchá przez poſłuſzeńſthwo y pokropienie krwie Jezuſá Kryſtuſá. Láſká niech wam bedzie y pokoy rozmnożony.

* 1. Kor. 1. v. 3. Efez. 1. v. 3.

3. *Błogosłáwiony Bog y Oćiec Páná náſzego Jezu Kryſtá/ ktory z wielkiego miłoſierdzia ſwoiego odrodźił nas ku nádziei żywey/ przez zmartwychwſtánie Jezuſá Kryſtuſá.

4 Ku dziedzictwu ktore zginać nie może/ áni być pomazáne/ áni zepſowane/ á ieſt nam záchowáne ná niebie.

5. Ktorzy ieſtheſmy záchowáni mocá Bożá przez wiáre ku zbáwieniu/ ktore gotowe ieſt áby było obiáwione czáſu oſtátniego.

6. W ktorey rzeczy ráduiećie ſie/ theraz málucżko záſmuceni rozmáitemi pokuſámi/ ieſli potrzeba ieſt.

7. Aby doświádczenie wiáry wáſzey dáleko droższe niż doświádczenie złotá ktore ginie/ á wżdy przez ogień bywa doświádczone/ było ználezione być wam ku czći y chwale/ y ku poczćiwośći/ gdy ſie okáże Jezus Kryſtus.

8. Ktorego nie widziawſzy miłuiećie/ ktorego nie widzac przedſie mu wierzyćie/ ráduiac ſie weſelem niewymownym y chwálebnym.

9. Odnoſzac zapłate wiáry wáſzey/ to ieſt/ zbáwienie duſz.

10 O ktorym zbáwieniu dowiedowáli ſie y bádáli Prorocy/ ktorzy o przyſzłey ná nas łáſce prorokowáli.

11. Pilnie ſzukáiac ná ktory ábo ná iáki czás Duch Kryſtuſow w nich wprzod świádczac/ oznaymił vtrapienia ktore miáły przyiydź ná Kryſtuſá/ y chwale ktora po nich przyiydź miáłá.

12. Ktorym y to było oznáymiono/ iż [B] nie ſobie/ ále nam thymi rzeczámi posługowáli/ ktore teraz ſa opowiedziáne przez ty ktorzy wam przepowiedáli Ewánielia/ przez zeſłánego z niebá Duchá świetego/ [C] ná kthore rzeczy żadáia Aniołowie pátrzáć.

[B] Prorocy ktorzy nam Kryſtuſá oznaymili zdáleká Kryſtuſá widźieli á ták posługowánie ich wrzkomo nam było pożytecżnieyſze niż onym/ gdyż iuż otrzymáliſmy łáſke Kryſtuſowe/ á oni ia tylko w nádziei oglądáli.

13. A przetoż † [D] przepáſawſzy biodrá vmyſłu wáſzego trzeźwośćia/ doſkonáłá nádźieie mieyćie w łáſce ktora wam ieſt przynieśioná/ áż ſie okáże Jezus Kryſtus.

† Luk. 12. v. 35.

[C] To ieſt/ ná dokończenie rzeczy obiecánych.

[D] Nápomina ábychmy precż odrzućili wſzythko co nam przekáża iść do Bogá/ á bierze podobieńſtwo od tych ktorzy ſie podkáſáia/ áby thym śpieſzniey w drodze ſzli.

14 Jáko ſynowie poſłuſzni ktorzy ſie nie przypodobniaćie przeſzłym pożadli-

woſćiam/ gdyśćie byli w nieumieietnoſći wáſzey.

15. Ale iáko ten ktory was wezwał/ świety ieſt/ ábyśćie też wy byli świetymi * we wſzelákim obcowániu.

* Luk. 1. 75.

15 Dla tego nápiſano ieſt/ † Badźćie świetymi/ ábowiem ia świety ieſtem.

† 3. Mo. 11. v. 44. y 19. v. 2. y 20. v. 7.

17. A ieſli wy Oycem nazywaćie tego kthory przez ⸗ bráku oſob ſadźi wedle vczynku káżdego/ pátrzćie ábyśćie w boiáźni chodząc dokonáli czáſu mieſzkánia wáſzego docześnego.

⸗ 5. Mo. 1. v. 17. Rzym. 2. v. 11. Gal. 2. v. 6.

18. Wiedząc iż nie ſkáżonymi rzeczámi/ śrebrem ábo złotem ieſteśćie wybáwieni od prożnego obcowánia wáſzego/ ktoreśćie podáne wźieli od oycow.

19. ⸸ Ale drogą krwią iáko báránká niepomázánego y niepokálánego/ to ieſt Kryſtuſá.

⸸ 1. Kor. 6. v. 20. y 7. v. 23. Żyd. 9. v. 14. 1. Jan. 1. v. 7. Ziaw. 1. v. 6.

20 * Ktory był przeyźrzan przed záłożeniem świátá/ y był obiáwion czáſow oſtátecznych dla was.

* Rzym. 6. v. 25. Efes. 3. v. 9. Kol. 1. v. 16. 2. Tym. 1. v. 10. Tyt. 1. v. 2.

21. Ktorzy przezeń wierzyćie Bogu/ ktory go wzbudźił z martwych/ y dał mu chwałę/ áby wiárá y nadźieiá wáſza w Bogu byłá.

22 Oczyśćiwſzy duſze wáſze/ poſłuſznymi bedąc prawdźie przez duchá/ † z miłośćią bratherſką nie obłudną/ z ſzczyrego ſercá iedni drugie miłuyćie vprzeymie.

† Wyżſzey 2. v. 17. Rzym. 12. v. 10. Efes. 4. v. 2.

23 Bedąc odrodzeni nie z plemieniá śmiertelnego/ ále z nieśmiertelnego przez ſłowo Bogá żywego y trwáiącego ná wieki.

24 Abowiem ⸗ wſzelkie ćiáło ieſt iáko trawá/ y wſzelka chwała człowieczá iáko kwiát z źiela/ vſchłá trawá/ á kwiát iey vpadł.

⸗ Eſa. 40. v. 6. Ekle. 14. v. 18. Jak. 1. v. 10.

25 Ale ſłowo Boże trwa ná wieki/ á toć ieſt ſłowo ktore ieſt wam przepowiedáne.

Kápitułá 2.

1. Nápominá wierne áby złość odrzućili. 9. Y ku owocom odrodzenia ich. 13. Y ku poſłuſzeńſthwu przełożonym/ y ćierpliwośći. 21. Jáwnie im opiſuie Páná Jezuſá.

1. Przetho złożywſzy wſzelką złość/ y wſzelką zdrádę/ y obłudnośći/ y zazdrośći/ y wſzelákie obmowiſká.

* Rzym. 6. v. 4. Efes. 4. v. 28. Kol. 3. v. 8. Żyd. 12. v. 2.

2. Jáko dopiero národzone dźieći ſzczyrego mleká ſłowá żądaćie/ ábyśćie przez nie vroſli.

3. Jeſliśćie ſkoſzthowáli iż Pan ieſt dobrotliwy.

4. Do ktorego przyſtepuiąc/ ktory ieſt kámieniem żywym/ odrzuconym od ludźi/ ále v Bogá wybránym y koſztownym.

5. Abyśćie y wy iáko żywe kámienie byli zbudowáni dom duchowny/ † kápłáńſtwo świethe ku ſpráwowániu duchownych ofiar wdźiecznych Bogu przez Jezuſá Kryſtuſá.

† Ziaw. 1. v. 6.

6. Przeto też zámyká ſie w piśmie/ ⸗ Oto kłádę w Syonie kámień ktory ma być położon w naprzednieyſzym węgle/ wybrány y koſztowny/ ktoremu kto vwierzy/ nie bedźie záwſtydzon.

⸗ Eſa. 28. v. 16. Rzym. 9. v. 33.

7. Wam tedy ieſt poczćiwośćią ktorzy wierzyćie/ á nieposłuſznym ⸸ kámień ktory odrzućili budniacy/ then zſtał ſie przednieyſzym v węgłu.

⸸ Pſalm. 118. v. 22. Mat. 21. v. 42. Dzie. 4. v. 11.

8. * Y kámieniem obrażenia/ y kámieniem zgorſzenia/ to ieſt/ thym nieposłuſznym ktorzy ſie obrażáią ſłowem/ ku czemu też ſą poſtánowieni.

* Eſa. 8. v. 14. Rzym. 9. v. 33.

9. Ale wy ieſteśćie rodzáiem wybránym/ † Krolewſkiem kápłáńſtwem/ narodem świetym/ ludem ktory ſobie Bog zá właſny poczyta/ ábyśćie przepowiedáli cnoty thego kthory z ćiemnośći was wezwał ku dźiwney świátłośći ſwoiey.

† 2. Mo. 19. v. 6. Ziaw. 5. v. 10.

10 ⸗ Ktorzyśćie niekiedy byli nie ludem/ á teraz ieſteśćie ludem Bożym/ ktorzyśćie niekiedy miłośierdźia nie doſtápili/ á teráześćie miłośierdźie otrzymáli.

⸗ Ozé. 2. v. 23. Rzym. 13. v. 15. Wyżſzey. 3. v. 16.

11. Námileyſzy proſzę/ iáko przychodniowie y cudzoźiemcy ⸸ powśćiągayćie ſie od pożądliwośći ćieleſnych/ ktore walczą przećiwko duſzy.

⸸ Gal. 5. v. 17. Rzym. 3. v. 14. Wyżſzey. 3. v. 16.

12. * A niech bedźie obcowánie wáſze poczćiwe miedzy pogány/ áby w tym co mowią przećiwko wam iáko złoczyńcam † z dobrych vczynkow ktore by obaczyli/ chwalili Bogá w ᴬ dźień nawiedzenia ſwego.

* Niżey. 3. † Mat. 5. v. 16. A To ieſth / ... / pan Bog ... ći.

13. ⸗ Badźćie tedy poddáni káżdemu vrzędowi ludzkiemu dla Páná/ choćiaż Krolowi iáko przednieyſzemu.

⸗ Rzym. 13. v.

14 Choć przełożonym/ iáko tym ktorzy od niego poſłáni bywáią/ ták ná pomſthę złoczyńcow/ iáko ku chwale tych ktorzy dobrze czynią.

15. Abowiem ták ieſt wola Boża/ ábyśćie dobrze czyniąc záhámowáli nieumieietność ſzalonych ludźi.

16 Jáko wolni/ á nie máiąc wolnośći iáko

iáko zaſłony złoſci / ale iáko ſłudzy Boży.

17. Czćicie wſzytki/ *bráterſtwo miłuyćie/ Bogá ſie boyćie/ Krolá w vczćiwoſci mieyćie.

* Wyższey. 1. v. 22. Rzym. 12. v. 10.

18. † Słudzy niech bedą poddáni pánom z wſzelką boiáźnią/ nie tylko dobrym y ludzkim/ ale też ſrogim.

† Efes. 6. v. 5. Kol. 3. v. 22.

19 ♂ Abowiem to ieſt rzecż wdziecżna/ ieſli kto dla ᴮ ſumnienia Bożego ćierpi fráſunki/ bedąc nie ſłuſznie vtrapiony.

♂ 2. Kor. 7. v. 10.

ᴮ To ieſth / Iż ſie boi áby nieobráźił Bogá rozumieiąc iż to nań z woley iego ieſt włożono.

20 Bo co zá chwałá ieſt ieſlibyſćie ćierpieli gdy grzeſząc bywaćie policżkowáni? ale ieſli dobrze cżyniąc przedſie ćieſzkoſci ćierpićie/ toć ieſt wdźiecżna rzecż v Bogá.

21. Gdyż ná to ieſteſćie wezwáni/ boć y Kryſtus ćierpiał zá nas/ zoſtáwuiąc nam náuke abychmy náſládowáli ſtop iego.

22 ♀ Kthory grzechu nie vcżynił/ áni ieſt náleziona zdrádá w vſciech iego.

♀ Ezá. 53. v. 9. 1. Ian. 3. v. 5.

23 Ktoremu gdy złorzecżono/ nie oddawał złorzecżeńſtwá/ gdy ćierpiał/ nie groził/ ale porucżył pomſtę temu ktory ſpráwiedliwie ſądźi.

24 * Ktory grzechy náſze noſił w ćiele ſwoim ná drzewie/ ábyſmy bedąc vmárłymi grzechom/ w ſpráwiedliwoſći żyli/ kthorego ſiniáłymi rázy vzdrowieni ieſteſćie.

* Ezá. 53. v. 5. Mát. 8. v. 17.

25 Abowiemeſćie byli iáko owce błąkáiące ſie / ále teraz ieſteſćie nawroceni do páſterzá y dozorce duſz wáſzych.

Kapitułá 3.

1. Nápomina męże y żony ku powinnoſći ich/ y wierne też ku miłoſci/ niewinnoſći/ y ćierpliwoſći. 18. Przykłádem y dobrodźieyſtwem Kryſtuſowym.

1. TAkże żony niech bedą poddane meżom ſwoim / áby y ći ktorzy nie ſą poſłuſzni ſłowu/ przez obcowánie żon bez ſłowá byli pozyſkáni.

* Kol. 3. v. 18. Efes. 5. v. 22.

2. Gdy vyzrą vcżćiwe á cżyſte obcowánie wáſze.

3. † Ktorych ochędoſtwo niechay nie będźie owo zwierzchowne w ſplećieniu włoſow/ z okłádką złotá/ ábo w oblecżeniu ſzat.

† 1. Tym. 2. v. 9.

4. Ale ono ſkryte/ to ieſt człowiek ſerdecżny w nieſkáżonym ochędoſtwie/ ćichego y ſpokoynego duchá/ kthory ieſt przed Bogiem koſztowny.

5. Abowiem ták niekiedy y święte ony niewiáſty/ máiąc nádźieię w Bogu vbieráły ſie / będąc poddáne meżom ſwoim.

6. Iáko Sará byłá poſłuſzna Abráhamowi/ ♂ nazywáiąc go Pánem/ ktoreieſćie ſie ſtały corkámi/ gdy dobrze cżynićie / á nie bedąc vſtráſzone żadnym ᴬ vleknieniem.

♂ 1. Mo. 18. v. 12.

ᴬ To ieſt/ nie boiąc ſie áby ſtan wáſz gorſzy miał być gdy bedźiećie poddáne meżom ſwoim.

7. ♀ Tákże meżowie niech z nimi mieſzkáią iáko należy rozumnym/ wyrządzáiąc cżeść niewieśćie iáko nacżyniu mdleyſzemu/ y iáko ſpołecżni dźiedźicy łáſki żywotá/ áby modlitwy wáſze nie były przekáżáne.

♀ 1. Kor. 7. v. 2.

8. Ná koniec bądźćie wſzyſcy zgodliwemi/ y cżuyćie doległoſći iedni drugich / máiąc w ſobie bráterſką miłość/ miłoſierni y łáſkáwi.

9. * Nie oddawáiąc złem zá złe / ábo złorzecżeńſtwá zá złorzecżeńſtwo / y owſzem błogoſłáwiąc/ wiedząc iż ieſteſćie ná to wezwáni/ ábyſćie błogoſłáwieńſtwo dźiedźicżne otrzymáli.

* Przyp. 15. v. 11. y 20. v. 22. Mát. 5. v. 39. Rzym. 12. v. 17. 1. Tes. 5. v. 15.

10. † Abowiem ktho chce żywot miłowáć/ y oglądáć dni dobre/ niech powſćiąga ięzyká ſwe° od złego/ y warg ſwoich áby zdrády nie mowiły.

† Pſálm. 33. v. 13.

11. ♂ Niech odſtąpi od złego á cżyni dobrze/ niech ſzuka pokoiu y náſláduie go.

♂ Ezá. 1. v. 16.

12. Abowiem ocży Páńſkie pátrzáią ná ſpráwiedliwe/ y vſzy iego ſłucháią proſby ich/ á oblicże Páńſkie przećiwko tym ktorzy złe cżynią.

13. Y ktoż ieſt coby miał trápić was ieſlibyſćie dobroći náſládowcámi byli? Ale też ieſlibyſćie co ćierpieli dla ſpráwiedliwoſći/ przedſie błogoſłáwieni ieſteſćie.

14. ♀ A wſzákże nie lękayćie ſie ſtráchu ich/ áni trwożćie ſobą.

♀ Mát. 5. v. 10.

15. Ale Páná Bogá ᴮ poświeććie w ſercach wáſzych/ á bądźćie záwſze gotowi odpowiedź dáć káżdemu pytáiącemu ſie o ſpráwie nádźieie oney ktora w nas ieſt.

ᴮ Bog bywa poświecon od nas/ gdy my zupełnie iemu wierzymy iż nas wybáwi z trudnoſći náſzych y ná iego ſámego ſie tylko ſpuſzcżamy.

16 * Z pokorą y vcżćiwoſćią/ máiąc ſumnienie dobre/ áby thym co złe mowią przećiwko wam iáko złocżyńcám/ záwſtydźili ſie ktorzy ſie tárgáią ná wáſze dobre obcowánie w Kryſtuſie.

* Wyżſzey. 2. v. 12.

17. Abowiem lepiey ábyſćie dobrze cżyniąc/ ieſliby ták chćiáłá wolá Bo

ża/ćierpieli/niżli źle cżyniąc.

18. * Bo y Kryſtus ćierpiał raz zá grzechy/ſprawiedliwy zá nieſprawiedliwe/áby nas przywiodł do Bogá/ vmartwiony ćiałem/ álé ożywiony [C] duchem.

19. Przez ktorego też [F] ſzedſzy/przepowiedał duchom ktorzy ſą w ćiemnicy.

20. Ktorzy niekiedy nieposłuſznymi byli/ † gdy raz oczekawáłá Boża ćierpliwość zá dni Noego/kiedy Arche gotowano/ w kthorey máło/ tho ieſt/ oſmi duſz záchowáne ſą ná wodźie.

21. Ktorey teraz krzeſt rownáiąc ſie záchowywa nas thez/nie zdeymuiąc plugáwośći ćiáłá/ále ſprawuiąc to/ iż dobre ſumnienie wzywa Bogá przez zmartwychwſtánie Jezuſá Kryſtuſá.

22. Ktory ieſt ná práwicy Bożey/ſzedſzy do niebá/ kthoremu poddáni ſą ſámi Anyołowie/ y zwierzchnośći/ y mocy.

* Rzym.5.v.6. Żyd.9.v.15.

C To ieſth / Boſką mocą.

E To ieſt/Kryſtus ktory był ożywion mocą ſwą Boſką/ iuż zá dni Noego zſthąpił z nieba nie ćieleſnym obyczáiem ále tąż mocą ktorą potym z martwych wſtał/przepowiedał onym duchom/to ieſt ludziam ktorzy teraz w ćiemnicy zá ſwe nieposłuſzeńſtwá bywáią karáni/ gdyż niechćieli Noego słuchać ktory ie ku pokućie przywieść chćiał z roſkazánia Páńſkiego.

† 1.Mo.6.v.14. Mat.24.v.38. Luk.17.v.26.

Kápitu. 4.

1. Nápomina ku owocom odrodzenia/ y ku ćierpliwośći.

1. Gdyż thedy Kryſthus ćierpiał zá nas w ćiele/ wy też tążmyſłą bądźćie [A] vzbroieni/ to ieſt iż ten ktory [B] ćierpiał w ćiele/ przeſtał od grzechu.

2. Ku themu áby iuż nie pożadliwośćiam ludzkim/ále woley Bożey oſtátek cżáſu w [C] ćiele żył.

3. * Abowiem doſyć nam/ iżeſmy przeſzłego cżáſu żywotá cżynili [D] wolą pogánow/chodząc w niecżyſthośćiách/ pożądliwośćiách/w opilſtwách/ bieſiádách/piáńſtwách/ y brzydliwych bałwochwalſtwách.

4. A tho ſie im zdá coś obcego/ iż wy nie biegaćie z nimi ku temuż niemiernemu zbytkowi/y bluźniąc.

5. Aléć liczbę dádzą temu ktory gotow ieſt ſądźić żywe y zmárłe.

6. Bo też dla tego [E] vmárłym przepowiedána ieſt Ewánielia/áby [F] byli oſądzeni wedle ludźi w ćiele/y żyli duchem wedle Bogá.

7. Przytym koniec wſzythkich rzecży bliſko ieſt: Bądźćież thedy trzeźwi y cżuyni ku modlitwie.

A To ieſt / przyimićie ſkutek śmierći Kryſtuſowey áby ſćie byli niezwyćiężonemi.

B To ieſth / káżdy człowiek ktory záprzał ſámego ſiebie y pożądliwośći ſwych/iáko też Páwet świety powieda / iż ſtáry człowiek bywa w nas vkrzyżowan etc.

C To ieſt/poki ieſt ná tym świećie.

* Efes.4.v.23.

D To ieſt / żyliſmy nie pobożnie iáko pogáni.

E Tu vmárłemi zowie kthorzy przed tym zmárli niż Kriſthus przyſzedł w ćiele/ thym dáiąc znáć iż Ewánielia nie ieſt nowa/ y owſzem ſtára náuká/ gdyż Kryſtus oycom pod zákonem był przepowiedan/O czym pátrz 1.Kor.10. Żyd.11.

F O tym czytay do Rzym.8.v.3. y w 1. do Korynt.2.v.5. gdźie Páweł wykłáda co ty słowá známionuią.

8. Przed wſzytkimi rzecżámi mieyćie vprzeymą miłość iedni ku drugim/ † abowiem miłość zákryie wielkość grzechow.

9. ∥ Rádźi przyimuyćie gośćie ſpołecżnie bez ſzemránia.

10. ♀ Jáko káżdy wźiął dár/ ták go iedendrugiemu vżycżáiąc. iáko dobrzy ſzáfarze rozmáitey łáſki Bożey.

11. Jeſli kto mowi/ niechay mowi iáko [G] powieśći Boże/ieſli kto posługuie/ niech to cżyni iáko [H] z mocy kthorey Bog dodawa áby we wſzem był Bog chwalon przez Jezuſá Kryſtuſá/ ktoremu ieſt chwałá y moc ná wieki wiekow/Amen.

12. Namileyſzy nie trwożćie ſobą dla onego doświádcżenia kthore ſie w was przez ogień dźieie ku doznániu wáſzemu/iákoby ſie wam co dźiwnego przydawáło.

13. Owſzem w tym iż ieſteśćie vcżeſtniki vćiſkow Kryſtuſowych/ weſelćie ſie/ábyśćie też gdy ſie okaże chwałá iego vweſelili ſie z rádośćią.

14. * Jeſli bywaćie ſromoceni w imię Kryſtuſowe/błogoſłáwieni ieſteśćie/ ábowiem Duch chwały y Boży odpocżywa nád wámi/ ktory wedle [I] nich bywa bluźnion/ ále wedle was ieſt vwielbion.

15. Zátym niech żaden z was nie ćierpi iáko mężoboycá ábo złodźiey/ábo złocżyńcá/ábo iáko ten ktory ſie wtrąca w cudze rzecży.

16. Ale ieſli iáko krześćiánin/ niech ſie nie ſromá/ owſzem niech chwali Bogá w tey mierze.

17. Abowiem cżás ieſt † áby ſie [K] ſąd pocżął od domu Bożego/a ieſli naprzod pocżyna ſie od nas/ ktoryż koniec będźie tych co nie ſą posłuſznymi Ewánieliey Bożey?

18. ∥ A ieſli ſpráwiedliwy ledwie bywa [L] záchowan/ niepobożny y grzeſzny gdźież ſie okaże?

19. A ták ći ktorzy ćierpią wedle woley Bożey/niech dobrze cżyniąc iemu porucżą duſze ſwe/ iáko ſtworzyćielowi wiernemu.

† † Przyp.10.v.12.

∥ Rzym.12. Żyd.13.v.2.

♀ Rzym.12.v.6. Filip.2.v.14.

G To ieſt/ z báſnią y z vcżćiwośćią niech mowi o ſłowie Bożym.

H To ieſt/nie przywłaſzcżáiąc ſobie nic gdyż wſzytko od Bogá mamy.

* Mat.5.v.10.

I To ieſth/niewiernych.

† Jerem.25.v.29. Luk.23.v.31.

K To ieſt/karánie

∥ Przyp.11.v.31.

L To ſie rozumie o therazniejſzym żywoćie gdźie ſynowie Boży karáni bywáią.

Kápitulá 5.

1. O powinnośći ſtárſzych. 5. A młodſzych. 8. O miernośći y ſkromnośći/ gdźie też opiſuie ſzátháná / y ſpoſob kthorym mu ſie mamy ſprzećiwić. 10. A modlitwá zá wierne.

Proſzę

1. PRoſzę ſtárſzych kthorzy ſą miedzy wámi/ ktorym też y ia ieſtem ſtarſzym/ y świádkiem vćiſkow Kryſtuſowych/ y vczeſtnikiem chwały ktora ma być obiáwiona.

2. Paśćie trzode ktora przy was ieſt/ maiac ia ná pieczy/ nie z przymuſzenia ale dobrowolnie/ nieſromothnie zyſku ſzukaiac/ ale vprzeymem ſercem.

3. Ani iáko pánuiac nád [A] dźiedźictwem Bożym/ ale iáko bedac przykłády trzodźie.

4. A gdy ſie okaże ono Kſiaże páſterzow/ odnieſiećie korone chwały ktora nie wiednieie.

5. Thakże młodſzy badźćie poſłuſzni ſtárſzym/ aby wſzyſcy iedni drugim byli poddáni/ pokora badźćie we wnatrz ochedożeni/ ábowiem Bog † pyſznym ſie ſprzećiwia/ á pokornym dawá łáſke.

6. Badźćie thedy vpokorzeni pod mocna reka Boża/ áby was czáſu ſwego wywyżſzył.

7. Wſzytko ſtáránie wáſze nań kłádac/ abowiem ſie on o was ſtara.

8. Badźćie trzeźwi/ czuyćie/ * ábowiem przećiwnik wáſz dyabeł iáko lew ryczac ſzuka kogoby pożarł.

9. Ktoremu ſie ſprzećiwiaycie mocni przez wiáre/ [B] wiedzac iż thyż vćiſki bywáia wypełnione od bráćiey wáſzey ktorzy ſa ná świećie.

10. Ale Bog wſzelakiey łáſki/ ktory wezwał nas ku wieczney ſwey chwale w Kryſthuśie Jezuśie máluczko vćiérpione/ ten niech nas vczyni doſkonáłymi/ niech vtwierdza/ vmacnia/ y vgruntuie.

11. Jemu chwała y moc ná wieki wiekow/ Amen.

12. Piſałem wam ná krotce przez Sylwaná wiernego bráthá/ iáko rozumiem/ nápomináiac was y świádczac/ iż tá ieſt prawdziwa łáſka Boża w ktorey ſtoićie.

13. Kośćioł kthory ieſt w Bábilonie ſpołecznie wybrány z wámi pozdrawia was/ y Marek ſyn moy.

14. † Pozdrawiayćie ieden drugiego z pocáłowániem miłośći. Pokoy wam wſzytkim ktorzy ieſteśćie w Kryſtuśie Jezuśie/ Amen.

[A] Greckie słowo Cleros/ znaczy dźiedźictwo/ to ieſt kośćioł Boży.

* Rzym. 12. v. 10. † Ják. 4. v. 6.

Ják. 4. v. 10.

Pſal. 55. v. 23. Mádr. 12. v. 13. Mát. 6. v. 25. Luk. 12. v. 22.

* Luk. 22. v. 31.

[B] Nie ſie nam nie dźieie czegobyſmy nie widźieli w inſzych Kryſthuſowych członkoch: A ták nie mamy ſie wyłámowáć z tego co ſie bráćiey náſzei przygadza.

† Rzym. 16. v. 16. 1. Kor. 16. v. 20. 2. Kor. 13. v. 12.

Liſt wtory wſzem wobec Piotrá świetego Apoſtolá.

Kápitułá 1.

1. Wystawiwſzy dobrodźieyſtwo Kryſtuſowe. 5. Nápomina ie áby go wyznawáli. 16. Okázuie pewność Ewánieliey. 20. Y iáko mamy bráć pożytek z piſmá świetego.

1. SYmeon Piotr ſługá y Apoſtoł Jezuſow Kryſtuſow/ tym ktorzy otrzymáli wiáre ták koſztowna iáko y my/ przez ſpráwiedliwość Bogá náſzego/ y zbáwićielá Jezu Kryſtá.

2. Łáſká y pokoy niechay ſie wam rozmnoży przez vznánie Bogá y Jezuſá Páná náſzego.

3. Gdyż Boſka moc iego wſzytki rzeczy nam dáłá/ ktore należa ku żywotowi y ku pobożnośći/ przez vznánie tego ktory wezwał nas ku chwale y cnoćie.

4. Z thego iż nawiecſze y nakoſztownieyſze obietnice nam ſa dárowáne/ ábyśćie ſie przez thy ſtáli [A] vczeſtniki Boſkiego przyrodzenia/ vſzedſzy ſkáżenia ktore ieſt ná świećie przez pożadliwość.

5. A ku themu ſámemu przyłożywſzy wſzelákiey pilnośći/ przyłaczćie cnote z wiára wáſza/ á z cnota vmieietność.

6. A z vmieiethnośćia ſkromność/ z ſkromnośćia ćierpliwość/ záś ſie z ćierpliwośćia pobożność.

7. A z pobożnośćia vprzeymość ku bráćiey/ y z vprzeymośćia ku bráćiey miłość.

8. Abowiem gdy ty rzeczy w was ſa y obfituia/ nie czynia was prożnymi áni niepożythecznymi ku poznániu Páná náſzego Jezu Kryſta.

[A] To ieſt/ podobni wyobráżeniu Bożemu.

9. Bo ktory tych rzeczy nie ma/ then ieſt ſlepy [B] z dáleka nic nie widząc/ zápamiętawſzy iż ieſt oczyśćion od ſtárych grzechow ſwoich.

10 A przetoż bráćia rádſzey ſie ſtáraycie abyśćie mocne czynili wezwánie y [C] wybránie wáſze/ bo ieſliby śćie thy rzeczy czynili/ nigdy ſie nie [D] powalićie

11. Abowiem thym ſpoſobem hoynie wam bedźie dane weśćie do wiecznego Kroleſtwá Páná náſzego y zbáwiciela Jezuſá Kryſtuſá.

12. A ták nie zániedbam was záwſze vpominác około tych rzeczy/ choć vmiecietni y potwierdzeni ieſtheśćie w teráżnieyſzey prawdźie.

13. Abowiem mnimam iż ieſt ſpráwiedliwa rzecz/ pokim ieſt w thym [E] przybytku pobudzáć was przez nápominánie.

14. Wiedząc iż rychło złożę then moy przybythek/ iako y Pan náſz Jezus Kryſtus * mnie oznaymił.

15 Ale też poſtáram ſie abyśćie po wyśćiu moim tych rzeczy wzmienkę czynić mogli.

16 † Abowiem nie oznaymiliſmy wam mocy y przyśćia Páná náſzego Jezu Kryſtá/ bawiąc ſie báśniámi zmyślonymi/ ale oglądawſzy oczymá náſzymi maieſtat iego.

17 Bo był wźiął od Bogá Oycá cześć y chwałe/ gdy mu był przynieśion głos tákowy od wielmożney chwały: [a] Ten ći ieſt Syn moy miły ná kthorym ia przeſtawam.

18. A myſmy ten głos ſłyſzeli kthory był z niebá przynieśion/ bedąc z nim ná gorze świetey.

19. Ktemu mamy namocnieyſze słowo prorockie/ ktorego pilnując dobrze czynićie/ iáko kagáńcá świecącego ná ćiemnym mieyſcu/ aż ſie [F] dźień ośw←ći/ a iutrzenka wzeydźie w ſercach waſzych.

20 [g] To naprzod wiedząc iż żadne proroctwo piſma nie ieſth [G] własnego przynucenia.

21. Abowiem nie wola ludzka przynieśione ieſt niekiedy proroctwo/ ale świeći ludźie Boży pobudzeni od Duchá świetego mowili.

[B] Dawa znáć Piotr s. iż ći w kthorych nie ieſt ſkutheczne poznánie Boże/ ſą iáko ſie dotycże Kroleſtwá Bożego iáko ći ktorzy nie widzą rzeczy niebieſkich/ ktore ſą dáleko od świátá/ iedno tylko rzeczy źiemſkie/ ktore ſą bliſko ſie/ ábowiem gdyby widźieli/ tedyby ſie vdáli do drogi kthora wiedźie do niebá.

[C] To ieſt/ świątobliwośćią żywotá/ z ktorego ſie okázuie wybránie náſze być trwáłe.

[D] Nie mowi tego ábyſmy ſie ſpuſzczáli ná ſwoie zaſługi/ ale żeby nas vpewnił o przyſzłey łáſce Bożey.

[E] Tho ieſt/ w tym ćiele/ iáko w 2. do Kor. 5. v. 1.

* Jan. 21. v. 19.

† 1. Kor. 1. v. 17. y 2. v. 13.

[a] Mát. 17. v. 5.

[F] To ieſt Kryſtus słońce ſpráwiedliwośći okaże ſie w zupełney ſwoiey świátłośći.

[g] 2. Tym. 3. v. 16.

[G] To ieſt nie poſzło od człowieká ktoryby ſam z ſiebie do tego był pobudzon: Drudzy záſię czytáią/ nie ieſt zoſobnego wykłádánia/ to ieſt/ nie należy ná człowieká wykłádáć piſmo wedle oſobnego rozumu ſwego.

Kapituła 2.

1. Wypiſuie złość y zginienie fałſzywych doktorow y vczniow ich.

1. Byli też y fałſzywi Prorocy miedzy ludem/ iáko też miedzy wami bedą fałſzywi náuczyćielowie/ kthorzy potáiemnie wwiodą kácerſtwá záráźliwe/ y Páná ſie też przą ktory ie kupił/ ſámi ná ſie przywodząc prethkie zginienie.

2. A wiele náśládowáć bedą zginienia ich/ przez ktore drogá prawdy bedźie bluźnioná.

3. Y przez łákomſtwo zmyſlonymi słowy wámi kupczyć bedą/ ktorym potepienie iuż zdawná nie omieſzkawa/ y ktorych zátrácenie nie drzemie.

4. * Abowiem ieſli Bog Anyołom ktorzy byli zgrzeſzyli nie przepuśćił/ ale łáncuchámi ćiemnośći ſtráćiwſzy ie do piekłá/ podał ie záchowáne [illegible] potepieniu.

5. Y [A] ſtáremu świáthu nie przepuśćił/ ale † Noego ſámo [illegible] go opowiedáczá ſpráwiedliwośći záchował/ przywiodſzy pothop ná świát niepobożnych.

6. [r] Y miáſthá Sodomczykow y Gomorczykow obroćiwſzy w popioł/ wywroceniem pothepił/ y vczynił ie przykłádem tych ktorzy niepobożnie żyć bedą.

7. Y ſpráwiedliwego Lotá ſprácowánego bezecnym obcowániem haniebnych ludźi wybáwił.

8. Abowiem on ſpráwiedliwy mieſzkáiąc miedzy nimi/ ná káżdy dźień nie pobożnymi ich ſpráwami widząc ie y ſłyſząc duſzę ſpráwiedliwą dręczył.

9. Vmieć Pan pobożne ludźi z pokuſzenia wybáwić/ á nieſpráwiedliwe ná ſądny dźień ku karániu záchowáć

10 A zwłaſzczá ty ktorzy zá ćiałem idąc w nieczyſtey pożądliwośći chodzą/ y páńſthwem gárdzą/ ſwowolni/ y w ſobie ſie kocháiący/ nie lekáią ſie bluźnić przełożeńſtwá.

11. Gdyż ſámi Anyołowie kthorzy śiłą y mocą wiekſzy ſą/ nie [B] czynią bluźnierſkiego ſądu przećiwko im v Páná.

12. Ale ći iáko nie rozumne bydlethá kthore zá przyrodzeniem ſwoim idą/ vczynione

* Job. 4. v. 18. Jud. 6.

[A] To ieſt/ iż po potopie ſtał ſie świát iáko nowy.

† 1. Mo. 7. v. 2.

[r] 1. Mo. 19. v. 24.

vczynione ku temu końcowi/ áby po/imáne zginely/ ty rzeczy gániac ktorych nie wiedza / w ſkáżeniu ſwoim zágina.

13. Y odnoſzac zaplate nieſpráwiedliwoſci/ przetho iż zá wdżieczna rzecż ſobie máia powſzedne roſkoſzy/ plugaſtwem ſa y zmázami ktorzy kocháia ſie w zdrádách ſwoich gdy z wámi bieſiádnia.

14. Oczy máia pelne cudzoloſtwá/ y kthorzy nie vmieia przeſtáć od grzechu/ wyludzáiac duſze nieſtáteczne/ ſerce máiac wyćwiczone ku wydzieraniu/ ludżie przekleci.

15. Ktorzy opuśćiwſzy proſta droge/ obladżili ſie/ y vdáli ſie droga [a] Báláámá ſyná Boſorowego/ ktory zapláthy nieſpráwiedliwośći vmilowal.

[a] 4.Mo.22.v.23. Jud.v.11.

16. Ale ſztrofowánie przeſthepſtwá ſwego ćierpial/ ábowiem niema oſlicá iarzmo noſzaca ludzkim gloſem mowiac/ zahámowálá ſzaleńſthwo prorockie.

17. * Cić ſa ſtokámi bez wody / obloki od wichru pedzone/ ktorym nageſtſze ćiemnoſći ná wieki ſa záchowáne.

* Jud.v.12.

18 Abowiem nádertha prożnośc mowiac/ przyludzáia przez pożadliwość ćiala y roſkoſzy ty ktorzy prawdżiwie vćiekli byli od onych ktorzy w bledżie przemieſzkawáia.

19. Wolnośc im obiecuiac gdyż ſámi ſa † ſludzy ſkáżenia/ ábowiem kto ieſt od kogo przezwyćiężon/ temu też ieſt zniewolony.

† Jan.8.v.34. Rzym.6.v.20.

20 ° Bo ieſliby vſzedſzy plugáwośći świáthá przez vznánie Páná y zbáwićielá Jezu Kryſtá / tymi ſie vmotawſzy byli zwyćiężeni/ thedy oſtatni ſtan ich ſtal ſie gorſzy niż pierwſzy.

° Mát.12.v.45. Zyd.6.v.4. Luk.v.22.

21. A lepieyby im bylo nie vznáć drogi ſpráwiedliwośći/ niżli poznawſzy cofnać ſie ná zad od świethey nauki im podáney.

22 Ale ſie im przydálo/ co prawdżiwa przypowieśćia poſpolićie mawiáia/ [e] Pies wroćil ſie do zmiećiſka ſwego/ y świnia vmyta do kaluże blotá.

[e] Przyp.29.v.11.

Kápitulá 3.

3. Okázuie niepobożność ſzyderzow ktorzy ſie pośmiewáia z obietnic Bożych. 9. Jákie ma być ſkończenie świátá. 10. Y kthorym ſpoſobem mamy ſie ku niemu gothowáć. 15. Y ktorzy ſa co ku zlemu obracáia piſmá Pawlá świetego. 18. Dżieki czyni Pánu Jezuſowi.

1. NAmileyſzy iuż ten wthory liſt do was piſze/ w kthorym ſzczyra myſl wáſze przez nápomi nánie [A] wzbudzam.

[A] Dla thego iż táćwie záſypiamy y zápominamy nauki nam podáney.

2. Abyśćie pámietáli ſlowá przepowiedżiáne od świetych Prorokow/ y nauke naſze/ ktorzy ieſteſmy Apoſtolowie Páná y zbáwićielá.

3. * Tho naprzod wiedzac/ iż oſtátnich dni przyiyda ſzyderze/ ktorzy chodżić beda w ſwoich wlaſnych roſkoſzach.

* 1.Tym.4.v.1. 2.Tym.3 v.1. Jud.v.18.

4. Y mowiac/ Gdżież ieſt obiethnicá przyśćia iego? Abowiem od thego czáſu iáko oycowie záſneli/ wſzythki rzeczy ták trwáia od poczatku ſtworzenia.

5. Bo dobrowolnie tego nie wiedza/ iż niebá iuż zdawná ſthaly ſie przez ſlowo Boże/ y ziemiá z wody/ y w wodżie poſtáwiona.

6. Przetho świát ktory byl ná then czas/ zátopiony woda zginal.

7. A niebioſá y ziemia ktore teraz ſa/ thymże ſlowem ſchowáne ku ogniowi ná dżień pothepienia y zginienia niepobożnych ludzi bywáia záchowáne.

8. Przythym námileyſzy niech wam to nie bedżie thayno/ † iż ieden dżień v Páná ieſt iáko tyſiac lat/ á thyſiac lat iáko ieden dżień.

† Pſal.90.v.4.

9. Nie omieſzkawa Pan ktory obiecal/ (iáko niektorzy to maia za omieſzkánie) / ále ćierpliwy ieſt przećiwko nam/ ° [B] nie chcac áby ktorzy zgineli/ ále żeby wſzyſcy ku vznániu przyſzli.

° Ezech.18.v.24. y 33. 1.Tym.2.v.4.

[B] Nie mowi thu o táiemney y wieczney rádżie Bożey/ ktora wybiera ktegoraćiy/ ále o przepowiedániu Ewánieliey/ kthora wſzyſcy bywáia wezwáni

10. [e] A on dżień Páńſki przyidżie w nocy iáko zlodżiey / gdy niebá z ſzumem przemina/ y żywioly ſie zápaliwſzy rozſthapia / á ziemia y ſpráwy ktore ná ney ſa/ zgoráia.

[e] Mát.24.v.44. 1.Teſ.5.v 2. Ziáw.3.v.3. y 16.v.15.

11. Gdy thedy wſzytki rzeczy rozſtapia ſie / iákiemi być maćie w świetym obcowániu y w pobożnych ſpráwach?

12. Oczekywáiac y spieszac sie ná przyśćie dniá Bozego/ w ktory niebá goráiac rozstapia sie/ y żywioly zápalone rospuszcża sie.

13. * Ale nowych niebios y nowey ziemie wedle obietnice oczekawamy/ w ktorych spráwiedliwość mieszka.

* Ezá.65.v.17. r.66.v.22. Ziáw.21.v.1.

14. Przeto namileyszy tych rzecży oczekywaiac/ stáraycie sie abyśćie bez zmázy/ y bez náganienia od niego z pokoiem byli ználezieni.

15. † A cierpliwość Páná nászego rozumieycie być zbáwienie/ Jako y miły brát nász Páwel wedle dáney iemu madrośći pisal wam.

† Rzym.2.v.4.

16. Jáko ten ktory niemal we wszytkich liśćiech mowi o thych rzeczách/ miedzy ktorymi sa niektore trudne ku wyrozumieniu/ ktore nieumieietni y niestáthecżni wykracáia iáko ine pismá ku zátraceniu sámych siebie.

17. Wy tedy namileyszy ktorzy ty rzecży przed tym wiećie/ strzeżćie sie/ ábyśćie bedac vwiedzieni hániebnem bledem ich/ nie wypádli z wlasney stalośći.

18. Ale rośćie w lasce y w vznániu Páná nászego Jezu Krystá/ kthoremu niech bedzie chwalá y teraz/ y ná wiecżne czásy/ Amen.

List pierwszy do wszech wobec Jana świetego Apostolá.

Kapitu. 1.

1. Vkázuie pewność y owoc Ewánieliey. 7. Y iákim sposobem możemy być vczestnikámi iey.

1. CO bylo od pocżatku/ cochmy slyszeli/ cochmy widzieli ocżymá nászymi/ cochmy ogladáli/ y rece násze mácály o slowie żywotá.

2. (Abowiemći żywot obiáwion iest/ y widźielismy/ y świadcżemy/ y opowiedamy wam on żywoth wiecżny kthory byl v Oycá/ y obiáwion iest nam).

3. Cosmy widzieli y slyszeli/ to wam oznáymuiemy ábyśćie też y wy społecżność mieli z nami/ á iżby społecżność nászá byłá z Oycem y z Synem iego Jezusem Krystusem.

4. A ty rzecży piszemy wam/ áby wesele wásze bylo zupelne.

5. Toć tedy iest poselstwo ktoresmy slyszeli od niego/ y oznaymuiemy wam/ *iż Bog iest światlościa/ a iż żadney ćiemnośći w nim nie mász.

* Jan.8.v.12.

6. Jeslibychmy rzekli/ Iż społecżność mamy z nim/ á w ćiemnośći chodzimy/ klámamy/ á szczyrze sie nie obchodzimy.

7. A iesli w świátlośći chodzimy/ iáko on iest w świátlośći/ społecżność mamy z nim zobopolna/ † á krew Jezu Krysthá Syná iego ocżyśćia nas od wszelkiego grzechu.

† Żyd.6.v.14. 1. Piotr.1.v.19. Ziáw.1.v.6. ‖ 1. Krol.8.v.46. 2. Kron.6.v.36. Przyp.20.v.9. Eccl.7.v.21.

8. ‖ Jeslibychmy rzekli iż grzechu nie mamy/ sami śiebie oszukawamy/ á prawdy w nas nie mász.

9. Jeslibysmy wyznawáli grzechy násze/ wierny ć iest y spráwiedliwy áby nam odpuścil grzechy násze/ y ocżyścil nas od wszelakiey nieprawośći.

10. Jeslibysmy rzekli iżesmy nie zgrzeszyli/ klamca go czyniemy/ á slowá iego w nas nie mász.

Kapitulá 2.

1. Okázuiac dobrodzieystwo Krystusowe/ nápomina ku czystośći y szczyrośći. 10. Y ku miłośći. 18. Y ku wystrzegániu sie Anthykrystow.

1. DZiatki moie thy rzecży pisze wam ábyśćie nie grzeszyli/ á ieslibyby ktho zgrzeszyl/ przycżynce mamy v Oycá Jezusá Krystusá spráwiedliwego.

2. A onći iest vbłagániem zá grzechy násze/ á nie tylko zá násze/ ále też zá grzechy [a] wszytkiego świátá.

[a] Tho iest/ wszytkich ktorzy wiare przyimą Ewánieliá.

3. A przez to wiemy iżechmy go poználi/ iesli przykazánia iego zachowywamy.

4. Kthory mowi znam go/ á przykazánia ie-

zánia iego nie záchowywa/ klamca iest/ y prawdy w nim nie máß.

5\. A ktory záchowywa [B] slowo iego/ prawdziwie w nim milość Boża iest wypelniona/ przez to wiemy iż w nim iestesmy.

[B] Tho iest/ miluie Bogá ze wßytkie/ go sercá.

6\. Ktory mowi iż w nim mieszka/ ma iáko on chodził/ tak y sam chodzić.

7\. Bráćia nie piszeć wam nowey nau/ki/ ale náukę stará/ kthoraśćie mieli iuż od początku/ tá [C] stára náuká iest ono slowo kthoreśćie slyszeli od po/czatku.

[C] Znáczy tu iż Ewánielia nie iesth náuká nowá/ y owßem wieczna prawdá Boża.

8\. Záśię náukę [D] nowa piszę wam/ kto ra rzecz iest prawdziwa w nim y w was/ abowiem ćiemnośći przemiiáia/ á prawdziwa oná swiathlość iuż świeci.

[D] To iest/ kthora Bog odnawia w nas/ ábyśmy się w niey ćwiczyli po wßytek czás żywotá nászego.

9\. Ktory mowi iż iest w światłośći/ á brátá swoiego nie nawidzi/ ieszcze do tąd iest w ćiemnośćiach.

10\. Ktory miluie brátá swego/ w świá tłośći trwa/ y zgorszenia w nim nie máß.

11\. A ktory nie nawidzi brátá swego/ w ćiemnośćiach iesth / y w ćiemno/śćiach chodzi/ a nie wie gdzie idźie/ bo ćiemnośći záslepiły oczy iego.

12\. Piszę wam dziathki/ iż grzechy są wam odpuszczone dla imienia iego.

13\. Piszę wam oycowie iż znaćie tego ktory iest od początku/ piszę wam mlo dzieńcy/ iżeśćie Złego onego zwyćię/żyli.

14\. Piszę wam dziateczki iż znaćie oy/cá/ piszę wam oycowie iż znaćie tego ktory iest od początku/ pisałem wam młodzieńcy iż iesteśćie mocni/ á slo/wo Boże mieszka w was/ y onego zle go zwyćiężyliśćie.

15\. Nie miluyćie świátá/ áni tych rze czy ktore są ná świećie/ Jesli kto mi/łuie świát / milości oycowskiey w nim nie máß.

16\. Abowiem wßytko co iest ná świe/ćie/ pożądliwość ciała/ y żądza oczu/ y pycha żywota/ nie iestći z oycá/ ále z świátá.

17\. A świátći przemiiá y pożądliwość iego / ále kthory czyni wola Boża/ trwa ná wieki.

18\. Dziateczki iużći iest ostátni czás/ á iákośćie slyszeli iż Anthykryst ma przyiydź/ y teraz wiele Anthykrystow nástało / z kąd wiemy iż iest osthátni czás.

19\. Z nasći wyszli/ ále nie byli z nas/ abowiem iesliby z nas byli / iśćieby byli z námi trwáli/ A to się stało aby się okazali iż nie wszyscy z nas są.

20\. Ale wy [E] pomázanie maćie od one/go świętego/ y wßytki rzeczy [F] vmiećie.

21\. Nie pisałciem wam iákobyśćie pra wdy nie vmieli/ ale iż wy ią znaćie/ á iż żadne kłamstwo nie iest z prawdy.

[E] To iest/ iesteśćie náuczeni z łáski kto ra wam iest dána przez Jezusá Krystusá.

[F] To iest/ co náleży ku náuce zbáwienney.

22\. Ktoż iest kłamca iedno ten kthory przy iż Jezus nie iest Krystus? tenci iest Anthykrystem przac się Oyca y Syná.

23\. A ktokolwiek Syná przy/ ten áni Oycá ma.

24\. Cośćie tedy słyszeli od początku/ tho niechay w was trwa/ Jesliby w was trwało cośćie słyszeli od począt ku/ wy też w Oycu y w Synie trwáć będźiećie.

25\. A tać iest oná obietnica ktora obie/cał nam/ to iest żywot wieczny.

26\. Ty rzeczy pisałem wam o tych kto/rzy was zwodzą.

27\. Ale pomázanie ktoreśćie wźięli od niego/ trwa w was/ a nie potrzebu/iećie áby was kto náuczył/ Ale iáko też pomázánie vczy was o wßytkich rzeczách/ ktore też prawdziwe iest á nie kłamliwe/ á iáko náuczyło was/ [G] w nim trwáć będźiećie.

[G] To iest w Krysthusie/ ako Duch świety was náuczył.

28\. Teraz tedy dziateczki trwayćie w nim/ ábyśmy gdy się okáże vfánie mie li/ áni się wstydali przed nim w przy/śćiu iego.

29\. Jesli wiećie iż sprawiedliwy iest/ wiećie iż ktokolwiek czyni sprawied/liwość/ z niego się národził.

Kapitulá 3.

1\. Okázuiąc miłość/ dobrodźieystwá Boże przez Krystusá/ nápomina ku sprawiedli/wośći y miłośći.

1\. OBáczćie iá/ka miłość dał nam Oćiec/ tho iest/ ábyśmy by/li názwáni syny Bożymi/ dla te/go świáth nas nie zna/ iż też nie zna iego.

2\. Namileyszy theraz synmi Bożymi iestesmy/ ale się ieszcze [A] nie okazáło co będziemy/ lecz wiemy iż gdy [B] on się okaże/ iemu podobni będziemy/ abo/wiem vyzrymy go iáko iest.

[A] Tho iest/ iż sczęśćie násze nam iest záchowáne ná niebie.

[B] To iest/ Krystus żywot náß.

A ktokol/

3. A ktokolwiek ma tę nadzieię w nim/ [C] oczyscia sie iáko y on czysty iest.

C To iest/stára sie áby żył w czystości y w niewinności.

4. Ktokolwiek popełnia grzech/pogotowiu zakon przestępuie/gdyż grzech iest przestępstwo zakonu.

5. * Przytym wiecie iż on sie okazał áby grzechy nasze zgładził/á grzechu w nim nie masz.

* Eza.55.v.9. 1.Piotr.2.v.22.

6. Ktokolwiek w nim mieszka/ nie [D] grzeszy/kthokolwiek grzeszy/nie widział go/ani go zna.

D To iesth/w nim grzech niepánuie.

7. Synaczkowie niechay was żaden nie zwodzi/ktokolwiek czyni sprawiedliwość/spráwiedliwy iest iako y on iest spráwiedliwy.

8. † Ktory grzech [E] popełnia/ze dyabłá iest/gdyż od poczatku dyabeł grzeszy/ Ku temu sie okazał Syn Boży/ áby zepsował vczynki dyablowe.

† Jan.8.v.44.
E To iest/ktory vmyslnie y dobrowolnie grzeszy.

9. Ktokolwiek sie národził z Bogá/ grzechu nie [F] popełnia/ gdyż [G] nasienie iego w nim trwa/ani [H] może grzeszyć/przeto iż z Bogá sie národził.

F To iest / choć w syniech Bożych są występki y niedostatki/ iednák w nich nie pánuie grzech iáko w syniech diabłowych.
G To iesth/ Duch S. ktorym bywamy odrodzeni.
H To iest/ nie może być pod mocą grzechu / przeto iż go spráwuie Duch Boży.

10 Thym znaczni są synowie Boży y synowie dyabłowi/ Ktokolwiek nie záchowywa spráwiedliwości/ nie iestci z Bogá/ y kto nie miłuie brátá swego.

11. Abowiem toć iest poselstwo coście słyszeli od poczatku/ ‖ abyśmy sie społecznie miłowali.

‖ Jan. 13.v.34. y 15.v.12.

12. ♀ Nie iáko Kain ktory był z onego złego/ y brátá swego zabił/dla ktoreyże go przyczyny zabił? iż vczynki iego złe były/á brátá iego spráwiedliwe.

♀ 1.Mo.4.v.8.

13. Nie dziwuycie sie bráćia moi iesli was nie nawidzi świat.

14 My wiemy iż iesteśmy przeniesieni z śmierći do żywothá/iż [I] miłuiemy bráćia/* kto nie miłuie brátá/ trwa w śmierći.

I Miłość iesthći znák a nie przyczy ná zbáwienia nászego.
* Wyższey. 2.v.10. 3.Mo.19.v.17.

15 Ktokolwiek nie nawidzi brátá swego/meżoboycá iest/A wiećie iż wszelki meżoboyca nie ma żywotá wiecznego w sobie trwaiacego.

16 † W tymesmy poznali miłość/iż on dusze swa zá nas położył/ A tak mamy za bráćia dusze kłaść.

† Jan.15.v.13. Efes.5.v.2.

17. ‖ A ktoby miał maietności świetskie/y vyzrał brátá swego potrzebuiacego/á záwarłby wnetrznośći swe przed nim/iákoż w nim trwa miłość Boża?

‖ Luk.3.v.11.

18. Dźiatki moie nie miłuymy słowem áni iezykiem thylko/ ále vczyntiem y prawda.

19 Po tym znamy iż [K] z prawdy iesteśmy/y przed nim bespieczne sercá [L] násze mamy.

K To iest / prawdziwmi syny Bożemi.
L To iest/ ... iest vthwierdzeniem wiáry ... ále nie grunt... ani przyczyn...

20 Abowiem iesliby nas osadziło serce násze/mocnieyszyć iest Bog niż serce nasze/y wie wszytki rzeczy.

21. Namileyszy iesli serce násze nas nie osadza/my vfánie mamy v Bogá.

22 ♀ A cokolwiek prosimy/bierzemy od niego/ abowiem roskazánia iego záchowywamy/ á rzeczy wdzieczne przed oblicznościa iego czyniemy.

♀ Mat.21.v.22. Jan.15.v.7.16. v.23. Niżey.5.v.14.

23 * Táć iest tedy náuká iego/ ábysmy wierzyli imieniowi Syná iego Jezu Krystá/y miłowáli iedni drugich iáko nam przykazánie dał.

* Jan.6.v.29. y 17.v.3.

24 † Abowiem ktory chowa przykazánia iego/w nim mieszka/á on w nim/ á po tym wiemy iż mieszka w nas/to iest z Duchá ktorego nam dał.

† Jan.13.v.34. y 15.v.10.

KApitu. 4.

1. Náponnina wierne około fałszywych proroków. 7. Nápomina ie ku miłości Bożey y bliźniego 14. Okázuiąc im miłość Bożą przez Jezusá Krystusá.

1. NAmileyszy nie wierzćie ledá duchowi/ ale doswiadczaycie duchow iesli z Bogá są/abowiem wiele fałszywych prorokow wyszło na świat.

2. Po tym poznawayćie Duchá Bożego/wszelki duch ktory wyznawa iż Jezus Krysthus przyszedł w ćiele/ z Boga iest.

3. Ale ktorykolwiek duch nie wyznawa iż Jezus Krystus przyszedł w ćiele/ten z Bogá nie iest/ale ten iest duch on Antykrystow o ktorymeśćie słyszeli/iż przyidźie y iuż iest ná świećie.

4. Wy iesteśćie z Bogá synaczkowie/ y zwyćieżyliśćie ie/bo mocnieyszy iest ten ktory w was iest/ niż kthory [A] ná świećie.

A To iest/ niż szátan ktory iest książeciem świátá.

5. Oni są z świáthá przeto świetskie rzeczy mowią/á świat ich słucha.

6. My z Bogá iestechmy/ * ktory zna Bogá/słucha nas/ktory nie iest z Bogá/nie słucha nas/á z tad znamy Duchá prawdy y duchá błedu.

* Jan.8.v.47.

7. Namileyszy miłuymy iedni drugie/ abowiem miłość iest z Boga/ktokolwiek miłuie/ z Boga sie národził/ y zna Boga.

8. Kto nie miłuie/nie zna Bogá/abowiem Bog iest miłość.

W tym

* Jan.3.v.16.

B Bog rozmáitym obyczáiem milość swą przeciw nam okazal/ále ten iest znák przednieyszy.

† Jan.1.v.18. 1.Tym.6.v.16.

C To iest / ábysmy wyobráženie iego nosili ktore iest iáko pieczećią iž nas sobie zá swoie syny sposobil.

D To iest / niepokoy y trwogę ná sumnieniu.

º Jan.13.v.43.y 15.v.12.

A To iest/być prawdziwym Mesyaszem.

B To iest/ odrodzony mocą duchá s.

* Mát.11.v.30.

C To iesth/ synom Bożym ktorzy bywáią duchem iego rzadzeni.

D To iest / wszeláką ktorą sie skłonienie/ábo co sie z przećiwia duchowi Bożemu.

1.Kor.15.v.57.

E To iest/iáko woda y krew wypłynęłá z boku iego/ták they okázuie iž mamy zupełne obmycie y dosyć vczynienie zá grzechy násze w nim.

F To iest/duch nász nam swiádczy / iž duch swiethy iest prawdá/ to iest iž prawdziwa iest náuká iego / kthora nas vczy iž prawdziwie iesthechmy syny Bożemi/ o czym pátrz do Rzym.8.v.16.

G Szescią swiádecthwo okázuie/iž zbáwienie mamy w Krystusie/ trzemi ná niebie y trzemi ná ziemi/co sie tycze swiádectw niebieskich/ iáwne są/ á co sie thknie ziemskich ták máią być rozumiáne/ to iest przez wode má

9\. * W tym sie okazala milość Boża w nas/ iž Syná swego iednorodzonego zeslal Bog ná swiát/ ábychmy žyli przezeń.

10 B W tymći iest milość/ nie izbysmy my vmilowali Bogá/ ale iž on vmilowal nas/ y poslal Syná swego áby byl vblagániem zá grzechy násze.

11\. Namileyszy iesli nas ták Bog vmilowal/ mamy też my iedni drugie milowáć.

12\. † Bogá žaden nigdy nie widzial/ Jesli miluiem iedni drugie / Bog w nas mieszka/ á milość iego wypelniłá sie w nas.

13\. Po tym znamy iž my w nim mieszkamy/ á on w nas/ iž z Duchá swego nam dal.

14 A mysmy widzieli y swiádczemy/ iž Oćiec poslal Syná aby byl zbáwićielem swiatá.

15\. Ktobykolwiek wyznal iž Jezus iest Syn Boży/ Bog w nim mieszka á on w Bogu.

16 Mysmy poznali y vwierzyli milosći ktora Bog ma w nas/ Bogći iest milość/ á kto trwa w milosći/ w Bogu trwa/ á Bog w nim.

17 Tymći sie wypelniła milość w nas/ ábysmy vfánie mieli w dzień sadny/ iž C iáki on iest/ tacy y my iesthechmy ná tym swiecie.

18\. Nie maszci boiázni w milosći/ zupelna milość precz wyrzuca D boiaźń/ ábowiem boiaźń ma vdręczenie / A kto sie boi/ nie iestći zupelny w milosći

19 My go miluiemy / ábowiem on nas pierwszy vmilowal.

20 Jesliby kto rzekł/ Miluie Bogá/ á brataby swego nie nawidzial/ klamca iest/ Abowiem kto nie miluie bratá swego ktorego widzial/ Bogá ktorego nie widzial iáko može milowáć?

21\. º Y to roskazánie mamy od niego/ áby ten ktory Bogá miluie/ milowal też bratá swego.

Kapitu. 5.

1\. O owocach wiáry. 5. Vrząd/ moc/ y Bostwo Krysthusowe. 25. Przećiwko bałwanom

1\. KTokolwiek wierzy Jezusá być A Krystusem / z Bogá sie B narodzil/ á ktokolwiek miluie thego ktory vrodzil/ miluie też tego ktory z niego iest národzon

2\. W tym znamy iž miluiemy Syny Boże/ gdy Bogá miluiemy/ y przykazánia iego chowamy.

3\. Abowiem tać iest milość Boża ábysmy przykazánia iego chowali/ *a przykazánia iego nie są C ćiesztkie.

4\. Bo wszytko co sie narodziło z Bogá/ zwyćięża D swiáth/ á wiára nászá iest to zwyćięstwo ktore zwyćięża swiát.

5\. † Y kthoż iest ten kthory zwyćięża swiat/ iedno ten ktory wierzy iž Jezus iest Synem Bożym?

6\. Tenći iest on Jezus Krystus ktory przyszedl przez E wode y krew / nie przez wode thylko/ ale przez wode y krew/ á F duch ten iest ktory swiádczy/ iž Duch iest prawda.

7\. Abowiem G trzey są ktorzy swiádczą na niebie/ Oćiec/ Slowo/ y Duch swiety/ á ći trzey iedno ćą.

8\. A trzey są ktorzy swiadczą ná ziemi/ duch/ y wodá/ y krew/ á ći trzey ná iedno sie zgadzáia.

9\. Jesli swiadectwo ludzkie przyimuiemy/ swiadecthwo Boże wiecszeć iest/ ábowiem thoć iest swiádectwo Boże ktore swiadczyl o synie swym.

10 º Ktory wierzy w Syná Bożego/ ma swiadectwo sam w sobie/ Ktory nie wierzy Bogu/ czyni go klamcą/ gdyż nie wierzyl swiadectwu ktore Bog swiádczył o Synie swoim.

11\. A thoć iest swiádectwo/ iž żywot wieczny dal nam Bog/ á then żywot iest w Synie iego.

12\. Ktory ma Syná/ ma żywot/ ktory nie ma Syná Bożeº/ nie ma żywota.

13 Ty rzeczy pisalem wam ktorzy wierzyćie w imie Syná Bożeº/ żebyśćie wiedzieli iž żywot wieczny maćie/ y ábyśćie wierzyli w imie Syna Bożego.

14 Y toć iest vfánie ktore mamy v Bogá/ g iž iesliby smy o co prosili wedle woley iego/ slucha nas.

15\. A iesli wiemy iž slucha nas czegobysmykolwiek žądáli/ wiemy iž otrzymawamy prosby H kthorychesmy od niego prosili.

16 Jesliby kto widzial brátá swego á on grzeszy grzechem ktory nie iest ná smierć I prosić będzie/ y da mu żywot/ grzeszącym (mowie) nie K ná smierć/ * iestći grzech na smierć/ nie mowie ábys zań prosil.

17\. Wszelka nieprawość iestći grzech/ ále iestći grzech nie ná smierć.

my rozumieć swiątobliwość nászę/ to iest odrodzenie ktorego znáki były w zakonie oczyśćiánia onych ktore Moyżesz przypomina w 3. księgach/ A przez krew sprawiedliwość ktorą rozumiemy ktora sie zamyka w zgładzeniu grzechow y w przyczyczeniu posłuszeństwá Krystusowego/ Owa krew tu znáczy ofiárę krwáwą Krystusowę/ Naostatek Duch znáczy to co Paweł swiety mowi iž sie nam Krystus stal od Boga mądrosćią/ iákoby rzekł/ iž duch nász nápełniony mądrosćią Bożą przez Duchá Swiethego przyimuie Krystusá zá zbawiciela.

º Jan.2.v.37.

g Wyszey.3.v.22.

H To iest/ nie tylko sobie ale y bráćiey.

I To iest/ Bogá.

K Grzechná smierć iest grzech przećiw Duchowi Swietemu choć wszelaki grzech iest smiertelny wszákże z iey swey oycowskiey dobrotliwośći swoim folguie y odpuszcza/ á grzech przećiw ko Duchowi s. thenci bywa ráz wtedy gdy/ iž Duch S. ktory nas oświecá/ wie oświeca y do prawdy w prowádza/ tenże Oyca y Syná y sámego siebie nam oznáymuie/ á dla tegoż ktory ták od niego iest oświeconym iž musi wiedźieć prawde Bożą choćiażby niechćiał/ á wszakoż vmyślną złośćią chcąc y wiedząc sprzećiwia sie Bogu/ tedy o tym powieda iž przećiw duchowi S. grzeszy zá ktorego modlitwy sprawowáne być niemáią.

* Mát.12.v.31. Már.3.v.29. Luk.12.v.10.

Wszelka

18. Wiemy iż ktokolwiek národźił śie z Bogá/ nie grzeszy/ ále ktory śie národźił z Bogá/ zachowywa sámego śiebie/ á on zły nie dotyka śie go.

19 Wiemy iż z Bogá iesteśmy/ á świát [1] wszytek we złem położon iest.

20 Ale wiemy iż Syn Boży * przyszedł/ y dał nam myśl ábyśmy poználi onego ktory iest prawdźiwy/ á iesteśmy w onym prawdźiwym/ to iest w Synie iego Jezuśie Krystuśie. Ten ći iest prawdźiwy Bog y żywot wieczny.

21. Dźiateczki strzeżćie śie bálwanow/ Amen.

[1] To iest/ wszytcy ludźie w obec iáko wemi są sámi w sobie tedy leżą iáko by w złośćiách pogrzebieni.
* Luk. 24. v. 45.

Wtory list Janá świetego.

Kapitu. I.

I. Nápominánie ku státeczności w Ewánieliey/ y w miłośći/ y ku wiárowániu śie fálszywych prorokow.

1. Stárszy zacney pániey/ y synom iey ktore ia prawdźiwie miłuie/ á nie ia tylko/ ále y wszyscy kthorzy poználi prawdę,

2. Dla prawdy ktora trwa w nas/ y z námi będźie na wieki.

3. Niech będźie z wámi łáská/ miłośierdźie/ pokoy od Bogá Oycá y od Páná Jezu Krystá Syná oycowego z prawdą y miłośćią.

4. Vweseliłem śie bárzo/ iżem nálazł z synow twoich ktorzy chodzą w prawdźie/ iákośmy rostazánie wźięli od Oycá.

5. A teraz proszę ćię páni/ nie iáko przykazánie nowe pisząc tobie/ ále ktoreśmy mieli od początku/ ábyśmy iedni drugie miłowáli.

6. A tać iest miłość/ ábychmy chodźili wedle náuki iego/ A tać iest náuká/ ábyśćie iáko od początku ták w nim chodźili.

7. Abowiem wiele zwodźićielow wyszło ná świát/ ktorzy nie wyznawáią iż Jezus Krystus przyszedł w ćiele/ A ktory iest tákowy/ iest zwodźićielem y Antykrystem.

8. Strzeżćie sámych śiebie/ żebyśmy nie traćili tych rzeczy ktorechmy sprawowáli/ owszem ábyśmy zupełną zápłátę wźięli.

9. Ktokolwiek przestępuie á nie trwa w náuce Krystusowey/ Bogá nie ma/ ktory trwa w náuce Krystusowey/ ten y Oycá y Syná ma.

10 Jesli kto przychodźi do was/ á tey náuki nie przynośi/ *nie przyimuyćie go w dom/ áni go pozdrawiayćie.

11. Abowiem kto go pozdrawia/ vczestnikiem iest złych iego vczynkow.

12. Máiąc wam wiele pisáć/ nie chćiałem ná pápierze áni inkausthem/ ále nadźiewam śie przyidź do was/ y oblecnie mowić/ áby wesele násze było zupełne.

13. Pozdrawiáią ćię synowie śiostry twoiey zacney/ Amen.

* Rzym. 16. v. 17.

List trzeći Janá świetego.

Kapitułá I.

Nápominánie ku przyimowániu gośći/ y ku inszym owocom wiáry.

1. Stárszy Gáiowi miłemu/ ktorego ia prawdźiwie miłuie.

2. Namilszy naprzod żądam áby śie tobie szczęśliwie wodźiło/ y ábyś był zdrow/ iáko duszá twoiá szczęśliwie śie sprawuie.

3. Abowiemem śie bárzo vrádował gdy przyszli bráćia/ y świádczyli o szczerośći twoiey/ iáko ty szczyrze postępuiesz.

4. Nád ty rzeczy więczszego wesela nie mam/ gdy słyszę iż synowie moi szczyrze postępuią.

5. Namilszy/ wiernie czynisz cokolwiek czynisz przećiwko bráćiey y przećiw gośćiam.

6\. Ktorzy świádczyli o miłośći twey przed Zborem/ dobrze vczyniſz ieſli ie odprowádziſz/ iáko przyſtoi Bogu.

7\. Abowiem dla imienia iego wyſzli nic nie biorac od poganow.

8\. Tákowe tedy mamy przyimowáć/ ábyſmy byli pomocnicy prawdźie.

9\. Piſałem do Zboru/ ale Dyotrefes ktory miedzy nimi chce być przedniey ſzym/ nie przyimuie nas.

10\. A tak ieſlibych ia przyſzedł/ przypomnie vczynki iego ktore czyni/ słowy złośćiwemi ſzepcac przećiwko nam/ ktory też ná tym dosyć nie máiac/ áni ſam przyimuie bráćiey/ y zabrania ktorzy chca ie przyimowáć/ y z kośćiołá wyrzuca.

11\. Namilſzy/ tego nie náſláduy co ieſt złego/ ale co ieſt dobrego: Ktory dobrze czyni/ z Bogá ieſt: á kto źle czyni/ nie widział Bogá.

12\. Swiádectwo ieſt dáne Demetryuſzowi od wſzytkich/ y od ſámey prawdy/ ále y my świádectwo dawamy/ á wiećie iż świádectwo náſze prawdziwe ieſt.

13\. Wielem miał piſáć/ ále niechce inkauſtem áni piorem piſáć.

14\. Lecz ſie nádziewam rychło ćie widźieć/ á tedy obecnie mowić bedźiemy.

15\. Pokoy tobie. Pozdrawiáia ćie przyiaćiele/ á przyiaćiele miánowićie pozdrawiay.

List do wſzech wobec Judy Apostolá świetego.

Kapitulá 1.

1\. Nápominánie o niektorych ktorzy gárdźili Bogiem/ y hániebny żywot ich/ y ſtráſzliwe karánie. Przytym ſpoſob iáko ſie ich wyſtrzegáć mamy.

1\. Judás ſługá Jezuſow Kryſthuſow/ á brat Jákubow/ wezwánym ktorzy od Bogá Oycá ſa poświeceni/ y od Jezuſá Kryſtuſá záchowáni.

2\. Miłośierdźie/ y pokoy/ y miłość/ niech ſie wam rozmnoży.

3\. Namileyſzy/ gdyż wſzelaka pilność czynie/ ábym wam piſał o ſpołecznym zbáwieniu/ muſiałem wam piſáć/ ábych was nápominał/ iżbyśćie boiowáli o wiáre ktora raz ieſt podaná świetym.

4\. Abowiem wkradáli ſie niektorzy ludźie niepobożni/ dawno iuż przed tym ſpiſáni na tho potepienie/ ktorzy Bogá náſzego łáſke obracáia ná wſzeteczna roſkoſz/ y Bogá ktory ſam ieſt Pánem/ y Páná náſzego Jezu Kryſtá prza.

5\. Przythym chce was nápominać o tym/ gdyż to raz wiećie/ iż Pan wybáwiwſzy lud z Egiptu/ * záſie ty potráćił ktorzy nie wierzyli.

*4.Mo.14.v.27.

6\. † Y Anioły ktorzy nie záchowáli poczatku ſwego/ owſzem opuśćili mieſzkánie ſwoie/ ná ſad wielkiego onego dnia zwiaſkámi wiecznemi pod ćiemnośćia záchował.

†2.Piotr.2.v.4.

7\. ᵃ Jako Sodomá y Gomorrhá/ y thym przyległe miáſtá/ tymże ſpoſobem iáko y oni/ nieczyſtośći popełniwſzy/ y vdawſzy ſie zá cudzym ćiáłem/ przełożeni ſa ná przykład/ ogniá wiekuiſtego karánie ćierpiac.

ᵃ 1.Mo.19.v.24.

8\. A wżdy tákże y ći oſpáli/ ćiáło plugáwia/ á zwierzchność wzgárdzaia/ y przełożeńſtwá bluźnia.

9\. Ale Michał Archánioł gdy ſie z dyabłem wádźił/ ſwárzac ſie o ćiáło Moiżeſzowe/ nie śmiał nań pomowić złorzeczeńſtwá/ ále rzekł: Niech ćie Bog karze.

10\. Ty rzeczy ktorych nieumieia ſromoca/ á kthore vmieia z przyrodzenia/ iáko bydletá nierozumne/ w tych ſie pſuia.

11\. Biedá im/ ábowiem droga ᵇ Kaimowa ſie vdáli/ y zá omylnośćia zapłáty ktora był * Báláám zwiedźion puśćili ſie/ y przećiwieńſtwem † Korego poginełi.

ᵇ 1.Mo.4 v.8.
* 4.Mo.22.v.23.
† 4.Mo.16.v.1.
2.Piotr.2.v.16.

12\. Ćić ſa iáko zmázy w świetych bieśiádach wáſzych/ gdy z wámi vżywáia/ okrom boiáźni żadnego ſámi ſiebie páſac/ ᶜ obłoki bez wody ktore pedza wiátry/ drzewá niepłodne dwá kroć martwe y wykorzenione.

ᶜ 2.Piotr.2.v.17.

13\. Wáły okrutne morſkie/ ktorzy ſwe właſne ſromoty iáko piány wypuſzczáia/ gwiazdy błakáiace ſie/ ktorym záćmienie ćiemnośći ná wieki ieſt záchowáne.

* Ziaw.1.v.17.

14 A prorokował też o tych Enoch siodmy od Adámá/mowiąc: * Oto przyszedł Pan z świętemi zastępy swemi.

15 Aby czynił sąd przeciw wszytkim/y karał tych ktorzykolwiek z nich są nie pobożni/zá vczynki wszytki ktore nie pobożnie popełnili/y zá wszytki przykre słowá kthore mowili przećiw iemu grzesznicy niepobożni.

† Psalm.16.v.10.

16 Ci są szemráćze/nárzekáćze/w roskoszach swoich chodzący/y † ktorych vstá nádethe słowá mowią/osobam sie dla pożytku dziwuiąc.

17 Ale wy namileyszy pámiętayćie słowá ktore są przed tym powiedáne od Apostołow Páná nászego Jezu Kristá.

a 1 Tym.4.v.1.
2.Tym.3.v.1.
2.Piotr.3.v.3.

18 Iż wam powiedáli/ a że czásu ostátecznego nastáną pośmiewcy/ktorzy w niepobożnych roskoszach swoich chodźić będą.

19 Cić są ktorzy sie sámi odłączáią/ćieleśni/duchá nie máiący.

20 A wy namilszy buduiąc sámi siebie ná naświętszey wierze wászey/przez Duchá świętego modląc sie/

21 Jedni drugie w miłośći Bożey záchowaycie/oczekawáiąc miłosierdziá Páná nászego Jezu Krystá/ ku żywotowi wiecznemu.

22 A iednych z rozsądkiem lituyćie.

23 A drugie záchowayćie w boiáźni/wyrywáiąc ie z płomieniá/máiąc w nienawiśći y suknie od ćiáłá pokaláną.

24 Przytym temu ktory was może záchowáć wolne od grzechu/y stáwić przed oblicznośćią chwały swoiey nie nágánione z rádośćią/ to iest/ sámemu mądremu Bogu zbáwićielowi nászemu chwałá/y wielmożność/y zwierzchność/y moc/y theraz y ná wszytki wieki. Amen.

Przedmowá ku Czytelnikom o Ziáwieniu Jáná świętego.

Ma wiedźieć krześćiáński czytelnik/ iż thy wykłády z tych Autorow są wiernie wybráne/ ktorzy przed námi ty księgi pobożnie y dosyć vczenie wykłádali/ Y ácz sie nádźiewamy że máią być czytelnikom pożyteczne/ wszákoż żądamy iesliby ktho lepsze znieść mogł/ w imię Boże niechby ie zniosł ku zbudowániu kośćiołá Bożego.

JEsli wszytki księgi pismá świętego z bácznośćią y skromnie czytáne być máią/ thedy ty ná więcey/w ktorych Bog niechćiał ták iáwnie táiemnic swoich obiáwić/ záchowywáiąc tho ná czás od niego sámego náznáczony. Jáko my zwłászczá w tych księgach widzimy/ gdźie Bog chćiał opowiedźieć swoim trwogi/odmiány/prześládowánia/ kácerstwá/ y odstąpienia od prawdźiwey wiáry/ ktore nástáć miáły w kośćiele/iáby sie im wierni przypátrowáli gdyby nástawáły/ á iżby to przestrzeżenie było im zá vtwirdzenie náprzećiwko pokusam wszelákim. Ale miásto tego iż sie mamy w tym skromnie záchowáć/ widźimy że niektorzy ludźie vdawszy sie zá niepotrzebnemi rzeczámi/około tych táiemnic sie báwią/á nie mogąc nic náleść coby im dosyć vczynić mogło/y owszem iáko pospolićie mowią/chcąc látáć áż pod niebo/ skrzydłá im ogorywáią/ y w dźiwne á strászne mniemánia y pokusy wpadáią/ á miásto prawdy sny y wymysły swemi oszukáni bywáią. A ták áby nas tho nieszczęśćie nie potkało/ dosyć ná tym mieymy/ ábysmy poználi y rozumieli w tym Ziáwieniu/ile sie spełniło áż do wieku nászego/oczekywáiąc áżby ostátek sie wypełnił/ y máiąc ná bácznośći cel ktory tu nam naprzednieyszy wystáwiony iest/to iest/ábysmy byli vtwirdzeni w wierze/prosząc Páná áby oczy násze tym więcey oświecał/ żebysmy prawdę tego proroctwá poználi/áby nieprzyiaciele iego ták sie okazáli/ iżby kośćioł święty był zgromádzon y ziednoczon/y ktemu vtwirdzon w łásce iego świętey.

Ziáwienie Jáná świethego Theologá.

Kápitułá I.

1.5. Wielmożność y vrząd Syná Bożego.
12. Widzenie siedmi lichtarzow y gwiazd.

A Gdyż Jan świethy opisuie co sie miáło stáć wiekow przyszłych/ dawá znáć iż skutek tych rzeczy ktore tu są oznaymione miał sie rychło począć/ ále nie záráżem wszytko miáło być do kończono/á Piotr święty pisze iże v Páná dźień ieden iest iáko tyśiąc lath/á thyśiąc lat iáko dźień ieden.

1. ZIáwienie Jezu Krystá ktore mu dał Bog/ áby okazał sługam swoim rzeczy ktore sie máią zstáć A rychło/ á on posławszy ie przez Anioła swego/ oznaymił Janowi słudze swemu.

2. Ktory świádczył słowo Boże/ y świádectwo Jezu Krystá/ y ktorekolwiek rzeczy widźiał.

3. Błogosłáwiony ktory czyta/y błogosłáwieni kthorzy słucháią słowá proroctwá tego/ y chowáią ty rzeczy kthore w nim są opisáne/ ábowiem czás blisko iest.

4. Jan siedmi kośćiołom kthore są w Azyiey/ łáská y pokoy niech wam będźie od tego * ktory iest/y ktory był/y ktory przyiydźie/ y od B siedmi duchow kthorzy są przed oblicznośćią stolice iego.

5. Y od Jezu Krystá/ † ktory iest wiernyon świá-

* 2.Mo.3.v.14.
B Ták thież mowi Páweł 1.Tym.5.v.22. gdźie świádczy Bogiem/ Krystusem/y Anioły/ nie iżeby byli rowni Bogu y Krystusowi/ále iż vstáwicznie stoią przed máiesthatem Bożym gotowi czynić roskazánie Boże/ á ći siedmi Duchowie niżey 5. kap. v.6. názwáni są rogámi y oczymá bárankowemi/ iest sługámi.
† Psalm.89.v.

*1. Kor. 15. v. 23. Kol. 1. v. 18
† Zyd. 9. v. 14. 1. Piotr. 1. v. 19. 1. Jan. 1. v. 9.
‖ 1. Piotr 2. v. 3.
♀ Ezá. 3. v. 14. Mat. 24. v. 30. Jud. 14.
C Abo dla niego/ Abowiem ná on czas gdy przyidźie ná ſad poznáia go ktorego przed tym gárdźili y okrutnie przeſládowáli.
* Niżey. 21. v. 6. y 22. v. 13.
D Sa litery obiecá dla Greckiego pirwsza y oſtátnia.
E To ieſt/ gdźie byt wygnan od Ceſárzá Rzymſkiego/ á w tym wygnániu miat to ziáwienie od Páná/ tedy z tad pociechę mamy iż thym więcey będźiemy náucżeni od Páná gdy dla prawdy ie° ćirpieć będźiemy.
F W Grec. ſtoi páńſki/ ktori byt od Apoſtotow poſtánowion ku ſtucháníu ſtowá Bożego y vżywániu wieczerzey Páńſkiey.
G Dawa znáć iż Pan vſtáwicżnie wola zá wiernemi ſwoemi ſtowem ſwym/ y pobudzá ie ku ſtucháníu prawdy.
H To mowi iż gtoſem Boźym świeći ktorzy ná thym świećie boiuia/ by wáia pobudzeni przećiwko nieprawośći ludzkiey.
I Záiſte to zależy y wſzythkim kośćiotom wiernym gdy ſie to ziáwienie ſtáto dla wſzech wiernych Bożych.

...ny on świádek* pirworodny z vmártych/ y Kſiaże krolow źiemie/ Themu ktory nas vmitowat/ y omyt nas z grzechow náſzych † krwia ſwoia.

6. Y ktory nas vczynit ‖ krolmi y kápłány Bogu y Oycu ſwemu/ themu niech będźie chwálá y moc ná wieki wiekow/ Amen.

7. ♀ Oto idźie z obtokámi/ y vyźrzy go káżde oko/ ktemu y ći ktorzy go przebili/ y beda nárzekáć C przed nim wſzytki pokolenia źiemie/ Tak/ Amen

8. *Jam ieſt Alphá D y Omegá/ to ieſt/ początek y koniec/ mowi Pan/ ktory ieſt y ktory byt/ y ktory przyidźie/ tho ieſt/ on wſzechmogacy.

9. Ja Jan kthorym ieſt brátem wáſzym/ y towárzyſzem w vćiſku/ y w kroleſtwie/ y w ćierpliwośći Kryſtuſá Jezuſá/ bytem ná oney E wyſpie ktora zowa Patmos/ dla ſtowá Bożego/ y dla świádectwá Jezuſá Kryſtuſá.

10. Y bytem záchwycony od duchá w dźień F Niedźielny/ y ſtyſzátem G zá ſoba gtos wielki iáko H traby.

11. Mowiac: Jam ieſt Alphá y Omegá/ pierwſzy y oſtatni/ á co widźiſz nápiſz w kſiegi/ y poſli I ſiedmi kośćiotom ktore ſa w Azyiey/ w Efezie/ y w Smirnie/ y w Pergámie/ y w Tyátyryiey/ y w Sárdźiech/ y w Filádelfiiey/ y w Láodycei.

12. Obroćitem ſie tedy ábym obacżyt K gtos ktory byt mowit ze mna/ á obroćiwſzy ſie/ vyźrzátem ſiedmi L lichtarzow ztotych.

13. A w poſrzodku ſiedmi lichtarzow ztotych niektorego podobnego ſynowi cztowieczemu/ obleczonego w dtugą M ſzáte/ y opáſánego áż pod N pierſi O páſem ztotym.

14. A P głowa iego y włoſy byty białe iáko wełna biała/ iáko śnieg/ á Q ocży iego iáko płomień ognia.

15. R Nogi też iego podobne moſiedzowi/ iákoby w piecu gorá iace/ á gtos iego iáko gtos wiela wod.

16. Y miat ná S práwicy ſwey ſiedmi T gwiazd/ á z vſt iego V miecż z obu ſtron oſtry wychodźit/ y X oblicże iego byto ná kſztatt ſtońcá/ gdy w ſwoiey mocy świeći.

17. A gdym go vyźrzat/ vpadtem v nog iego iákoby vmárty/ tedy włożyt práwice ſwa ná mie/ mowiac mi: Nie boy ſie/ Jamći ieſt pierwſzy y oſtátni.

18. Y ktory żywe choćiam byt vmárt/ á oto żywe ná wieki wiekow Amen/ Y mam Y klucże piekłá y śmierći.

19. Nápiſz ty rzecży ktores widźiat/ y ktore ſa/ y ktore ná potym być máia.

20. Taiemnice ſiedmi gwiazd ktores widźiat ná práwicy moiey/ y ſiedmi lichtarzow ztotych. Siedmi gwiazd/ ſa Z Aniotowie ſiedmi kośćiotow/ A ſiedmi lichtarzow ktores widźiat/ ſa ſiedmi kośćiotow.

KApitu. 2.

1. Nápomina kośćioty niektore ku ſtátecżnośći/ y ku pokućie/ ták grozbámi iáko y obietnicámi.

1. NApiſz A Aniotowi Kośćiotá Efeſkiego: Ty rzecży mowi then ktory trzyma ſiedmi gwiazd w práwicy ſwey/ y chodźi miedzy ſiedmia lichtarzow ztotych.

2. Wiem ſpráwy thwoie/ y praca/ y ćierpliwość twoie/ á iż nie możeſz znośić ztych/ y doświádcżytes tych ktorzy ſie mienia być Apoſtoty/ á nie ſa/ y nálaztes ie ktamcámi.

3. Y bytes vćiśnion/ y ćierpiſz: Y prácowates dla imienia mego/ á nie vſtates.

4. Ale mam nieco przećiwko thobie/ żes mitość twoie pierwſza B opuśćit.

5. A ták pámietay ſkades wypadt/ y pokutuy/ á pierwſze vczynki dźiatay/ á gdźieby inácżey/ przyide przećiwko tobie rychto/ á ruſze C lichtarz twoy z mieyſca ie° / ieſlibys ſie nie vpámietat

6. Ale iednák to maſz/ iż nienawidźiſz vczynkow D Nykoláitow/ ktorych y ia nienawidze.

7. Kthory ma vcho/ niech ſtucha co Duch mowi kośćiotom: E Temu ktoryby zwyćiężyt/ ...

R To ieſt/ ſmysty y chući cżyſte/ á zda to ſie Janowi iákoby gorżáty w piecu dla tego iż nas ták zápálcżywa chućia vmitowat iż nas śmierćia ſwa odkupit.
S To ieſt/ w mocy ſwey.
T To ieſt/ wſzytki Miniſtry ſtowá Bożego/ á ná oſtátek wſzytki rzecży.
V To ieſt/ ſtowo iego przeráżáiace áż do rozdźielenia duchá y duſze. Zyd. 4.
X Gdyż świátłośćia Kryſthuſowa wſzyſcy wierni bywáia oświeceni wedle woley iego.
Y To ieſt/ moc.
Z To ieſt/ Páſtyrze y miniſtrowie od Bogá poſtánowieni.
A T. i. Páſterzowi.
B Winni bywáia przed Bogiem nie tylko ći w ktorych wiárá y mitość gáśnie/ ále też y ći w ktorych tych rzecży vbywa przez ich niedbáteść/ á ták gdy mitośći vbywa ieſtći to początkiem ku zátráceniu/ á gdyż oná ieſt ogniem/ tedy płomień iey ma bráć moc á nie ma być vmnieyſzon.
C Vrzad páſterſki przypodoban ieſt lichtarzowi/ przetho iż ma świećić przed ludźmi iáko lampá.
D Ći byli odſzczepieńcy ktorzy chćieli áby żony byty ſpolite/ y ták byli názwáni od niektorego Nykoláuſá/ ktory one ſecte począt/ á wedle mniemánia wiela ich byt iedeń z Dyákonow/ o ktorych mowi Luk. w dź. c. 6.
E Temu kthoryby przez duchá Bożego y wiáre zwyćiężyt grzech/ śmierć y piekto/ y wroćit ſie do pirwſzych vczynkow/ Kriſtus da pożywáć drzewá żywotá/ to ieſt ſamego ſiebie ktory ieſt żywotem/ tho ieſt ożywi go/ y nápetni rádośćia y poćiecha.

K To ieſt/ tego ktory mowit.
L To ieſt/ zborow świetych/ pod ta liczba rozumie ſie wſzythek kośćiot Krześćiáńſki ktory Kryſtus rzadźi/ co ſie rozumie przez ty ſtowá/ Y byt w poſrzodku.
M Tá ſzátá znácży ſpráwiedliwość Boża/ ktora otrzymamy wiára w Kryſtuſá.
N Przez ty pierſi rozumieia ſie poćiechy duchowne y dáry/ ktoremi Pan kośćiot ſwoy obdarza/ á tych pierſi żada oblubienica w pieśni Sálomonowey/ powiedáiac: Iż lepſze ſa pierſi twoie niż wino pachnace máśćiámi twoiemi/ to ieſt/ dobrodźieyſtwy Duchá ś.
O To ieſt/ prawdźiwa mitośćia/ gdyż żaden m tośći wietſzey mieć nie może/ iedno áby potożyt duſze ſwa zá przyiaćioty ſwoie.
P To ieſt/ Boſtwo iego ktore ieſt ták biate iáko śnieg/ przetho ocżymá ludzkiemi nie może być ogárnione/ ále gdy ſie zſtat cztowiekiem thedy ſie nam dat widźieć y przyſtep do niego mamy beſpiecżnieyſzy/ ná koniec to znácży iż Bog ieſt świátłośćia/ y ćiemnośći w nim nie máſz.
Q Ty znácża madrość Kryſtuſowe przed ktora nic ſie oſtáć nie może/ y ktora świeći iáko pochodnia.

ryby zwyćiežyl/ dam ieść z drzewá żywotá/ ktore iest w pośrzodku[F] ſádu Bożego.

8. A Aniołowi kośćiołá Smirneńſkiego nápiſz: Ty rzecży mowi pierwſzy y oſtátni/ ktory był vmárły y żywie.

9. Znam ſpráwy twoie/ y vćiſk/ y vboſtwo (ácż ieſteś bogáty) y bluźnierſtwo tych ktorzy ſie powiedáia być[G] Żydmi/ á nie ſa/ ale ſa bożnica ſzátáńſka.

10 Nic ſie nie boy tych rzecży ktore máſz ćierpieć/ oto wrzući dyabel niektore z was do ćiemnice/ abyśćie byli doświádczeni/ á bedźiećie mieć vćiſk[H] dźieśiaći dni: Badź wierny áż do śmierći/ á dam ći korone żywotá.

11 Ktory ma vcho/ niechay ſłucha co Duch mowi kośćiołom: Ktoby zwyćiężył/ nie bedźie obrażon[I] od wtorey śmierći.

12 Przytym nápiſz Aniołowi kośćiołá Pergámeńſkiego: Ty rzecży mowi ten ktory ma miecż oboietny y oſtry.

13 Wiemći vcżynki twoie/ á gdźie mieſzkaſz/ to ieſt/ gdźie ieſt ſtolicá ſzátáńſka/[K] á iż trzymaſz imie moie/ y nie záprzáłeś ſie wiáry moiey/ áni w ony dni w kthore Antypás świádek moy wierny zábit ieſt v was/ gdźie ſzátan mieſzka.

14 Ale mam przećiwko tobie troche/ iż tám maſz ty ktorzy dźierża náuke Báláámowe*/ ktory vcżył Báláká/ áby wrzućił zgorſzenie przed ſyny Izráelſkie/ żeby iedli z tych rzecży ktore bywáia bálwánom ofiárowáne/ y áby[L] niecżyſtośći ſie dopuśćili.

15 Tákże też maſz ty ktorzy trzymáia náuke Nykoláitow/ co mam w nienawiśći.

16 Vpámiętay ſie/ bo gdźieby ináczey/ przyide ná ćie rychło/ y bede walcżył z nimi miecżem vſt moich.

17 Ktory ma vcho/ niech ſłucha tego co Duch mowi kośćiołom: Themu ktoryby zwyćiężył/ dam ieść z oney ſkrytey[M] mánny/ y dam mu[N] kámyk biały/ y ná kámyku imie[O] nowe nápiſáne/ ktorego nikt nie zna/[P] iedno ten ktory ie bierze.

18 Nápiſz też Aniołowi kośćiołá Tyátyreyſkiego: Ty rzecży mowi Syn Boży/ ktory ma ocży iáko płomień ogniowy/ á ktorego nogi podobne ſa moſiadzowi.

19 Wiemći vcżynki twoie/ y miłość/ y[a] poſługowánie/ y wiáre/ y ćierpliwość twoie/ y ſpráwy twoie/ y oſtátnie rzecży więtſze niż pierwſze.

20 Ale mam troche przećiwko tobie/ iż niewieśćie †[R] Iezabeli/ ktora ſie mieni być Prorokinia/ dopuſzcżaſz vcżyć y zwodźić ſługi moie/ aby ſie niecżyſtośći dopuſzcżáli/ y iedli z tych rzecży ktore bálwánom bywáia ofiárowáne.

21 Y dałem iey cżás áby ſie vpámiętáłá od złośći ſwoich/ ále nie pokutowáłá.

22 Oto ia porzuce ia ná[S] łoże/ y ty ktorzy z nia cudzołoſtwá ſie dopuśćili w vćiſk wielki/ ieſliby ſie nie vpámiętáli z vcżynkow ſwoich.

23 A ſyny iey potrácę śmierćia/ y poznáia wſzytki kośćioły iżem ia ieſt then ktory bádam ſie nerek y ſerc/ y dam kaźdemu z was wedle vcżynkow iego.

24 A wam mowie drugim Tyátyreńcżykom/ ktorzy kolwiek nie máia they náuki/ áni poználi[T] głebokośći ſzátáńſkich/ iáko powiedáia/ nie włożę na was inego brzemieniá.

25 A wſzákże tego ſie dźierzćie co máćie/ áż przyide.

26 Abowiem ieſliby kto zwyćiężył/ y záchował áż do końcá vcżynki moie/ ⁂ dam mu zwierzchność[V] nád pogány.

27 Y bedźie ie rządźił láſka żelázna/ y iáko nacżynia gliniáne beda ſkruſzeni.

28 Jákom ia też wźiął od Oycá mego/ y dam mu[X] gwiazde zaránna.

29 Kthory ma vcho/ niechay ſłyſzy co Duch mowi kośćiołom.

Kapitu. 3.

1. Nápomina kośćioły niektore ku prawdźiwemu wyznániu wiáry/ y ku cżuynośći.

1. Nápiſz Aniołowi kośćiołá ktory ieſt w Sárdźiech: To mowi ten ktory ma śiedm duchow Bożych/ y śiedm gwiazd: Wiem vcżynki twoie/ iż ieſt ſławá że[A] żywieſz/ á leś vmárł.

2. Badź cżuyny/ á vtwierdź drugie rzecży ktore pomrzeć máia/ abowiem nie nalazł vcżynkow thwoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pámiętay tedy coś wźiął y ſłyſzał/ á ták zácho-

F To ieſt/ Kośćioła.

G To ieſth/ ludem Bożym.

H To ieſt/ przez máły cżás.

I Pierwſza śmierć ieſt kthora ná nas przychodźi dla grzechu od ktorey wierni przez Kryſtuſá bywáia zbáwieni/ á wtora śmierć náleży niewiernikom ktorzy wiecżnie beda potepieni z Száthánem y z Anioły iego.

K Zaleca ſtátecżność ich w wierze iż nie ſtrwożyli ſo ba w onym wielkim prześládowániu.

* 4. Mo. 24. v. 14. y 15. v. 1.

L Prawie tu Duch święty oznáymuie y wyraża obycżáie ſług Antykryſtá dźiśieyſzego.

M Cżytay v Janá kap. 6. y w Pſalm. 105. v. 40.

N Ten vpominek dawano zapáśnikom y ſzermierzom á tu Kryſtus obiecuie dáć ſámego śiebie.

O Tho imie ieſtći nowe względem ćiáłá/ ále nie względem Bogá/ á to imie znácży cokolwiek o dobrodźieyſtwach Kryſtuſowych może być rzecżono.

P Żaden nie wie iáko ieſt wielka dobroć/ mądrość/ y możność Páná náſzego/ iedno then ktory ieſt náucżony przez duchá S. 1. Kor. 12.

a To ieſt/ około vbogich.

† 1. Kroi. 16. v. 31.

R Tym przezwiſkiem rzymſkie Kośćioła y dego zwodźićielá y fałſzywego Prorokà.

S To ieſt/ ná pośćiel ktory ieſt przećiwny/ bo przez łoże pokoy ſie rozumie w piśmiech.

⁂ 1. Sám. 16. v. 7. Pſalm. 7. v. 10. Jere. 11. v. 20. 17. v. 10.

T Thák názywáli ſwoie błudy iáko by ſie w nich zámykáło poznánie głębokie rzecży Bożſkich/ iáko dźiśieyſzy Nowokrzcżency.

⁂ Pſalm. 2. v. 9.

V To ieſt/ beda pány wſzyſtkich rzecży przez Kryſtuſá.

X Obiecuie wiernym ſámego śiebie dáć/ y zowie śie zaránna gwiazda.

A Żywyś to ieſt gdy ná ſpráwie dobrego drzewá owoce dawa dobre/ A thu wyſpowiedá przećiwko obłudnym/ ktorzy śie thák ſpráwuią iákoby ich Bog widźiał/ y nie byli pomni.

á ták záchowyway y pokutuy. A* ieśli czuć nie bedźiesz / przyide do ćiebie iáko złodziey / á nie zrozumiesz ktorey godźiny przyide do ćiebie.

4. Jednák masz kilká imion też w Sárdźiech / kthore nie pokalały szat swoich / przeto bedą zemną chodźić w białych szátach / abowiem godni są.

5. Ktoby zwyćiężył / then bedźie obleczon w száty białe / á nie wymáżę imienia iego † z kśiąg żywotá / ale bede wyznawał imie iego przed Oycem moim / y przed Anioły iego.

6. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

7. A pisz Aniołowi kośćiołá Filádelfiienskiego: To mowi świety y prawdźiwy on ‡ ktory ma klucz B Dawidow / kthory otwiera á żaden nie zámyka / zámyka á żaden nie otwiera.

8. Wiem vczynki twoie: Otom postáwił przed tobą drzwi otworzone / á żaden nie może ich zámknąć / bo masz nieiáką moc / y záchowałeś słowo moie / ániś sie záprzał imienia mo iego.

9. Oto C podam ty ktorzy są z bożnice szátáńskiey / tho iest / ty ktorzy sie powiedáią być Żydmi / á nie są / ále kłámáią / Oto przymuszę ie przyść / y kłániáć sie przed nogámi twemi / y wiedźieć iżem ćiebie vmiłował.

10. Abowiemeś záchował słowo D ćierpliwośći moiey / ia thez ćiebie wybáwię z czásu pokusy co przyidź ma ná wszytek świát / ku doświádczeniu obywátelow źiemie.

11. Otho ide rychło / trzymay co masz / áby żaden nie wźiął korony twoiey.

12. Jeśliby kto zwyćiężył / vczynię to áby był słupem w kośćiele Bogá moiego / áni z niego iuż wynidźie / Y nápiszę ná nim imie Bogá mego / y imie miástá Bogá mego / to iest nowego Jeruzálem / ktore zstąpiło z niebá od Bogá mego / y imie moie nowe.

13. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

14. A Aniołowi kośćiołá Láodyceńskiego nápisz: To mowi Amen świádek on wierny y prawdźiwy / E początek stworzenia Bożego.

15. Znam spráwy twoie / iżeś nie iest áni F źimny áni gorący / Boże day ábyś był źimny / abo G gorący.

16. A ták ponieważeś H letni / á nie źimny / áni gorący / wyrzucę ćię z vst moich.

17. Abowiem powiedasz: Jestem bogáty / y zbogáćiłem sie / á w żadney rzeczy niedostátku nie ćierpię / á niewiesz iżeś nedzny / mizerny / y vbogi / y slepy / y nági.

18. Rádzęć ábyś 1 kupił v mnie złotá w ogniu doświádczonego / żebyś był bogatym / y szat białych ábyś sie przyobłekł / żeby sie nie okázowała sromotá nágośći twoiey / á pomaż wodką oczy twoie ábyś widźiał.

19. ‡ Ja ktorekolwiek miłuię / ty karzę y náuczam / ruszże sie y vpamiętay.

20. Oto stoię v drzwi y kołácę / ieśliby ktho vsłyszał głos moy / y otworzył drzwi / wnidę do niego / y będę z nim wieczerzał / á on zemną.

21. Jeśliby kto zwyćiężył / dam mu sieść zemną ná stolcu moim / iákom ia też zwyćiężył / y śiedzę z Oycem moim ná stolcu iego.

22. Kto ma vcho / niech słyszy co Duch mowi kośćiołom.

* Wyższey.16.v.15. 1.Tes.5.v.2. 2 Piotr.3.v.10.

† Filip.4.v.3. Niżey.20.v.12. y 21.v.27.

‡ Job.12.v.14. Ezá.22.v.22.

B Dom Dawidow iest kośćioł w ktorym kroluie sam Pan Jezus Krystus / y do niego przyimuie kogo chce / á kogo chce odrzuca.

C W Grec. stoi Dáię / Gdźie rozumie iż ma im náznáczyć vrząd ktoregoby pilnowáli.

D Tho iest / byłeś ták ćierpliwym iáko ia po swoich wiernych chce.

E Ktorego początek máią wszytki rzeczy stworzone.

F Nie práwie iesteś przećiwny słowu memu / y owszem ná nie przyzwáláß zwierzchnym obyczáiem.

G To iest / státeczny w wierze / á ná pełniony miłośćią y dobremi vczynkámi.

H To iest / obłudni: á tákowi ludźie dla zwierzchnich spraw nie máią być názwáni práwie gorącemi / przetho iż prawdźiwa gorącość / to iest / wnętrzna y duchowna dáleko iesth od nich / á záśie dla nie szczyrey y obłudney wiáry ich / nie mogą być názwáni práwie źimnymi / iż nie iawnie gánią słowá Bożego / á bedąc ślepymi / rozumieią o sobie iákoby wiernymi być mieli.

1 Obłudnych wzywa ku pokućie / á Ezáiasz vczy iáko to złoto kupić mamy ká.55. mowiąc Ktorzy nie maćie srebrá kwápćież się / kupćie / á iedzćie / podźćież / kupćież bez żadnego frymarku wino y mleko / á co o winie y mleku słyszysz / toż o złoćie rozumiey / gdźie tu złotho znáczy słowo Boże szczyre / y ogniem Duchá świętego dobrze wypłáwione.

‡ Przyp.3.v.11. Żyd.12.v.5.

Kapitula 4.

Widzenie Máiestatu Bożego / wystáwionego ode cżterzech zwierząt / y ode dwudźiestu stárszych y cżterzech.

1. Natymem widźiał / á oto A drzwi otworzone w niebie / á głos pierwszy ktorym słyszał iáko trąby mowiącey zemną / rzekł: Wstąp sam / á pokáżęć ty rzeczy ktore muszą być potym.

2. Nátychmiast tedy byłem záchwycon od Duchá / á oto stolec był postáwion ná niebie / á niektory ná stolcu śiedźiał.

3. A then ktory śiedźiał / poyzrzeniem był podobny kámieniu Jaspisowemu y Sárdynowemu / á wszedy około stolcá byłá B thęczá / poyzrzeniem podobna Smáragdowi.

4. A wszedy około stolcá było stolcow cżterzy á dwádźieśćiá / á ná stolcach widźiałem dwádźieśćiá y cżterzech C stárszych śiedzących / obleczonych w száthy białe / y máiących ná głowách swych korony złote.

5. A z stolcá wychodźiły D łyskáwice / y gromy / y głosy / á śiedm lámp ognistych gorących przed stolcem / ktore są śiedm duchow Bożych.

6. Było też przed stolcem E morze skláne podobne Krysztalowi / á w pośrzodku y wszedy około stolcá cżworo zwierząt

A Niebo iestći figurá Kośćiołá / á drzwi otworzone znáczą obiáwienie táiemnic Bożych.

B Kośćioł Boży iest zewsząd obtoczony pokoiem prawdźiwym w sumnieniu wiernych / á ten pokoy znáczy się tu przez Tęczą ktora Noemu byłá dana ná znák pokoiu y przymierza.

C Pátryárchowie / Prorocy y Apostołowie / ná koniec y wszyscy wierni ktorzy pod tą pewną liczbą się rozumieią / A przez korony rozumie się tho iż wierni będą krolowáć z Krysthusem Pánem / á száthy białe dawáią znáć o czysthośći y szczyrośći ich.

D Tu rozumie słowo Boże kthore pod czás iest iáko piorunem / gdy odrzuca y potępia: pod czás gromem gdy stráßy / groźi / y naucza / roskázuiąc ty rzeczy ktore są ćiáłu przećiwne / á pod czás głosem gdy ćieszy.

E Tu dawa znáć o bárzo obfitym poznaniu prawdy / ktora Krystus od oycá wziąwszy vżycza kośćiołowi swemu.

ro[F] źwierzat pełnych [G] oczu z przod/ku y z tyłu.

7. A pierwsze źwierze było podobne [H] Lwowi/ á wthore źwierze podobne [I] Cielcowi/ á trzecie źwierze miało oblicze iáko [K] człowiek/ á czwarte źwierze podobne [L] Orłowi lecacemu.

8. A to czworo źwierzat káżde z nich miało po [M] sześći skrzydeł wkoło/ á wewnatrz były pełne oczu/ we dnie y w nocy bez przesthanku mowiac: Swiety/ świety/ świety Pan Bog wszechmogacy/ kthory był/ y iest/ y przyidźie.

9. A gdy ony źwierzetá dawáły chwałe/ y cześć/ y dźiek czynienie/ temu ktory śiedźiał ná stolcu/ y żywie ná wieki wiekow.

10 Vpadáli czthercey á dwádźieśćiá stárszych przed onym ktori śiedźiał ná stolcu/ y chwałe dawáli żywiacemu ná wieki wiekow/ y zárzucáli korony swe przed stolec/ mowiac:

11 Godźienes Pánie wźiać chwałe/ y cześć/ y moc/ ábowiemes ty stworzył wszythki rzeczy/ á dla woley twoiey zstáły śie/ y stworzone sa.

[F] Tu śie rozumieią wszyscy wierni ktorzy státeczinie stoia przy prawdźie/ á nie może śie to stosowáć czterem Ewánielistam/ iáko pospolicie prostacy wykłádaia/ á dla tego śie iemu czworo źwierzat okazáło/ áby sámi wierni kthorzy sa po wszytkim świećie właśnie śie rozumieć mogli.

[G] Oko znáczy rozumienie/ á dawa znáć iż wierni tylko sámi widza y znáia Bogá y prawde iego/ á drudzy sa záślepieni.

[H] Krystus iestći lwem z pokolenia Juda/ iáko niey vsłyszysz/ á ták ći sa iemu podobni ktorzy stárego człowieká z spráwami iego zwlokszy nowego oblekli/ ktory bywa odnowion ku poznániu y wyobrażeniu tego ktory go stworzył.

[I] Cielec iestći bydle ku ofiaram náznáczone przez ktorego śie rozumie vmartwienie y ofiárá/ gdyż śie wierni Pánu ofiáruia záprzawszy sámych śiebie y vkrzyżowawszy ciáło swe z pożadliwośćiámi iego.

[K] Wierni máia oblicze człowiecze/ ábowiem w nich iest madrość świetych/ przez ktora oni wszythki rzeczy ku dobremu obracaia.

Kapitulá 5.

1. O Ksiegach zápieczetowánych y otworzonych przez baránká. 8. Chwały ktore mu dawaia ony czworo źwierzat/ ze czthermi y dwudźiestem stárszych dla ich zbáwienia/ y inszych dobrodźieystw od niego wźiatych.

1. A Zátym em widźiał ná prawicy tego ktory śiedźiał ná stolcu [A] kśiegi ná pisane wewnatrz y zwierzchu/ zápieczetowáne śiedmia pieczeći.

2. Y widźiałem Aniołá mocnego/ ktory głosem wielkim opowiedał: Ktoż iest godźien otworzyć kśiegi/ y odiać pieczeći ich?

3. A żaden nie mogł áni w niebie/ áni ná źiemi/ áni pod źiemia otworzyć kśiag/ áni ná nie pátrzył.

4. Jam tedy bárzo płákał/ iż żaden nie był nalezion godnym áby otworzył y czytał kśiegi/ áni ná nie pátrzyć.

5. Thedy ieden z stárszych rzekł mi: Nie płácz/ otho zwyćieżył on Lew z pokolenia Juda plemie Dawidowe/ áby otworzył kśiegi/ y odiał ich śiedmi pieczeći.

6. A tákem pátrzył/ á oto miedzy stolcem y czthermi źwierzethy/ y miedzy stárszemi báránek stoiac iáko zabity/ maiac śiedmi rogow/ y oczy śiedmi/ ktorzy sa śiedmi duchow Bożych/ posłánych ná wszytke źiemie.

7. Ten przyszedł/ y wźiał kśiegi z práwice tego ktory ná stolcu śiedźi.

8. A gdy wźiał kśiegi/ ony czworo źwierzat y oni czterzey á dwádźieśćiá stárszy vpadli przed barankiem/ maiac káżdy [B] Arfy y bańki złote pełne kádzenia/ ktore sa modlitwy świetych.

9. Y záśpiewáli nowa pieśń mowiac: Godźienes wźiać kśiegi/ y otworzyć pieczeći ich/ abowiem zábit iestes/ y odkupiles nas Bogu przez krew twoie/ ze wszytkiego pokolenia/ y iezyká/ y ludu/ y narodu.

10 Y vczyniles nas Bogu nászemu Krolmi y Kapłany/ y bedźiem krolowáć ná źiemi.

11 Thedym pátrzył/ y słyszałem około stolcá/ y źwierzat/ y stárszych/ głos wiela Aniołow/ ktorych było tyśiac kroć sto tyśiecy/ y dźieśiec kroć sto tyśiecy.

12 Mowiacych głosem wielkim: Godźien iest báranek on zabithy wźiać moc/ y bogáctwá/ y madrość/ y śiłe/ y cześć/ y chwałe/ y błogosłáwieństwo.

13 A wszelkie stworzenie ktore iest ná niebie/ y ná źiemi/ y pod źiemia/ y w morzu/ y wszytki rzeczy ktore w nich sa/ słyszałem mowiace: Siedzacemu na stolcu y Baránkowi niech bedźie błogosłáwieństwo/ y cześć/ y chwała/ y moc/ ná wieki wiekow.

14 A czworo źwierzat mowiły: Amen. A czterzey y dwádźieśćia stárszy vpadli ná oblicze swoie/ y chwałe dawáli temu ktory żywie ná wieki wiekow.

[L] Jáko Orzeł iest ptak chwytáiac y lecac wysoko/ y gniazdo máiac ná wysokich opokach/ tákże y wierni káżda rzecz przez wiáre ku dobremu chwytáia w Krystuśie/ ktory iest onym wegielnym kámieniem nádźieie máiac/ á choć iescze żywa w ćiele ná thym świećie/ iednák sercem swym w niebie mieszkáia. [M] Ty skrzydłá znáczia/ wiáre/ miłość/ spráwiedliwość/ y prawde/ ktoremi wierni bywáia dáleko od rzeczy świetskich oddaleni/ y przychodza do odpoczynienia Bożego. [A] Ty kśiegi znácza to wszytko co Pan spráwił y obiáwił/ áby ludźie y sámego y wola iego poználi/ á dwoiákim śie sposobem Pan obiáwił/ przez stworzenie świátá y w pismiech świetych/ á ty kśiegi sa w práwicy iego/ przeto iż wyrozumienie ich od niego sámego bywa dáne komu raczy/ gdyż człowiek sam z śiebie w rzeczach Boskich iest ślepym/ á práwie nic nie poymuie/ Dla tego thu mowi że sa zápieczetowáne/ y dobrze obwárowáne kilkiem pieczeći/ tho iest/ dekretem Bożym ktory przed wieki postánowił/ iż żaden nie może tych kśiag czytáć/ tho iest/ mieć wyrozumienie ich oprocz Duchá Krystusowego.

[B] Ty Arfy [illegible] duchowne [illegible] nia y wesele [illegible] ki złothe [illegible] wiernych [illegible] zo kostrow[illegible] te przed Bogiem [illegible] á z tego [illegible] to iest/ z serca [illegible] chodza modlitwy [illegible] kthore śie znácza [illegible] przez rzeczy wonne [illegible] ne/ Ale bacz że tu [illegible] ći wszyscy máia [illegible] Arfy y bánki/ gdyż [illegible] iedna z tych rzeczy [illegible] nie może być [illegible] drugiey/ bo y [illegible] ne ono śpiewanie [illegible] y wesele bez [illegible] twy być nie może [illegible] ázaśie modlitwa [illegible] prawdźiwa ducho[illegible] nego we[illegible] wnego.

Kapitu. 6.

Nieszczeń[illegible]

1. Nieszczęścia przywiedzione przez cztery konie rozmáitey sierści/ gdy otworzono cztery pieczęci ksiąg. 9. Wołánie męczenników y odpoczynienie/ gdy otworzono piątą pieczęć. 12. Znaki okazáne ná niebie y ná ziemi/ gdy otworzono szostą pieczęć.

1. Tathymem pátrzył gdy othworzył Báránek pierwszą z pieczęci/ y słyszałem [A] iedno ze czterzech zwierząt/ mowiące iákoby głos gromu: Chodź á oglądáy.

2. Vyzrzałem tedy/ á oto [B] koń biały/ á then ktory ná nim siedział/ miał [C] łuk/ y dána mu iest koroná/ y wyszedł zwycięzcá áby zwyciężył.

3. A gdy otworzył wtorą pieczęć/ słyszałem wthore zwierzę mowiące: Chodź á oglądáy.

4. Y wyszedł drugi koń [D] rydzy/ á temu ktory ná nim [E] siedział [F] dano iest áby odiął pokoy z ziemie/ áby iedni drugie zabijáli/ á dan mu iest miecz wielki.

5. A gdy otworzył trzecią pieczęć/ słyszałem thrzecie zwierzę mowiące: Chodź á oglądáy. Pátrzyłem tedy/ á oto koń [G] wrony/ á ktory ná nim siedział/ miał [H] szále w ręce swoiey.

6. Y słyszałem [I] głos w pośrzodku czworgá zwierząt mowiąc: [K] Cwierć pszenice zá [L] grosz/ á trzy ćwierći ięczmienia zá grosz/ á nie czyń szkody oleiowi y winu.

7. A gdy otworzył czwartą pieczęć/ słyszałem głos czwarthego zwierzęciá/ mowiąc: Chodź á oglądáy.

8. Tedym pátrzył/ á oto [M] płowy koń/ á tego ktory siedział ná nim imię było śmierć/ á piekło szło zá nią/ y dána iest im moc nád [N] czwarthą częścią ziemie/ áby mordowáli mieczem/ y [O] głodem/ y śmiercią/ y [P] zwierzęty ziemskiemi.

9. Potym gdy otworzył piątą pieczęć/ widziałem pod [Q] olthárzem dusze tych ktorzy zábici byli dla słowá Bożego/ y dla świádectwá ktorego bronili.

10. Y wołáły głosem wielkim mowiąc: Pokiż Pánie ktoryś iest święty y prawdziwy/ nie sądzisz y nie [R] mścisz się krwie nászey/ nád tymi ktorzy mieszkáią ná ziemi?

11. Tedy dane są káżdemu száty białe/ y powiedziano im áby odpoczywáli ieszcze przez máły czás/ ážby się thęż nápełnili towárzysze ich y brácia ich/ ktorzy máią być zábici iáko y oni.

12. Zátymem weyzrzał gdy otworzył [S] szostą pieczęć/ oto [T] trzęsienie ziemie wielkie zstáło się/ á [V] słońce było czarne iáko wor włosiány/ á [X] księżyc zstał się iáko krew.

13. Y [Y] gwiazdy z niebá vpádły/ iáko figowe drzewo porzucá niedoyrzáłe figi swe/ gdy od wiátru wielkiego zátrzęsione bywa.

14. A niebo [Z] vstąpiło iáko księgi zwinione/ á wszelká gorá y wyspy z swoich mieysc [AA] przeniesione są.

15. A krolowie ziemie/ y książętá/ y bogáci/ y rotmistrze/ y mocárze/ y wszyscy ták słudzy iáko y wolni pokryli się w iámy/ y w skáły gor.

16. Y rzekli gorám y skáłam: Vpádnicie ná nas/ y zákryicie nas od oblicza thego ktory siedzi ná stolcu/ y od gniewu báránká.

17. Abowiem przyszedł dzień on wielki/ A ktoż się ostáć może?

Kapitu. 7.

1. Wielka liczbá wybránych / ktorzy záchowáni będą od pomsty Bożey. 13. Chwałá ich y pociechá.

1. Pothymem widział czterech [A] Aniołow stoiących ná czterech węgłoch ziemie/ á oni [B] trzymáią cztery wiáthry ziemie/ áby nie wiał wiátr ná ziemię/ áni ná morze/ áni ná żadne drzewo.

2. Y widziałem Anioła wstępuiącego

Z iiij od wscho-

[A] To iest/ Lwá ktory znáczy wszythki wierne/ á ci wołáią głosem wielkim wzywáiąc nieustáiących ku poznániu tháiemnic Bożych/ gdiż wierni z wielką chucią prágną áby wszyscy byli vczestniká mi rzeczy niebieskich y woley Bożey.

[B] Ci są Apostołowie y pirwszy zwolennicy Zách. 10. á są biáli/ to iest/ oczyścieni y vspráwiedliwieni przez Krystusá ktorego oni noszą/ tho iest/ wyznawáią.

[C] To znáczy sercá Apostołow z ktorych Pan wystrzelił słowo swoie ktore pismo zowie strzałánu/ á co tu powiedamy o Apostołch/ ściąga się y ná wszitkiMinistry wierne słowá Bożego.

[D] Ten iest figurą okrutnikow ktory święte wyznawce Krystusowe zámordowáli / y prawie brodzili we krwi spráwiedliwych.

[E] Ten iest Czart ktory iest wodzem wszytkich okrutnikow.

[F] To iest/ od Páná bez ktorego woley nie może nic Szátan przeciw kościołowi Bożemu.

[G] To znáczy fałszywe náuki y odszczepieństhwá / á ná tym koniu też Szátan siedzi/ od ktorego pochodzą fáleszne náuki/ y błędy/ y kłamstwá.

[H] To iest fałszywe/ przez kthore rozumiemy rozsądek przewrotny. 1. Tym. 4.

[I] Ten głos iest wszech prawdziwych Ministrow Bożych/ á tu ten głos mowi koniowi wronemu y themu ktory ná nim siedzi áby się strzegł rozsądku przewrotnego y fałszywego wykłádu pism świętych/ A tu pszenicá znáczy nowy testáment/ á ięczmień stáry: Przipominá też trzy korce ięczmienia/ dawáiąc znáć iż pismá stárego zakonu są dłuższe y trudnieysze niż nowego/ á wszákże oboygá iednáż iest cená: gdyż w oboygu iednáż iest prawdá ktora się znáczy przez ten grosz/ á przez wino y oley rozumie się szczyre słowo Boże.

[K] W Grec. stoi Chenix/ ktorą miárę dawano ná ieden dzień robotnikom ábo sługom.

[L] Ten grosz ważył trzy grosze monety Polskiey y kilká pieniedzy.

[M] W Greck. stoi Zielony/ á ten koń iest figurą wszytkich pokrytych y obłudnych ludzi y Antykrystow/ nád ktoremi siedzi śmierć á piekło idzie zá nimi/ to iest/ są ná wiecz ne potępienie skázáni.

[N] Dawą znáć o wielkiey liczbie tych ktorzy od Antykrystá bywáią zámordowáni rozmáithemi mękámi / á náwięcey o tych się rozumie/ ktorzy mieczem fałszywey náuki bywáią zábici / ktorych nie rowno więtsza iest liczbá niż tych kthorzy mieczem poginęli.

[O] To się rozumie o głodzie słowá Bożego/ oprocz ktorego nie masz żywotá iedno śmierć.

[P] Tu rozumie ludzi cielesne y okrutne iáko bestye srogie / kthorzy dla brzucha swego wydzieráią / zábiiáią/ zwodzą y gubią/ á tákowe bestyie znácznieysze są niżbyśmy ie miánowicie przypominác mieli.

[Q] Ten ołtarz iest Krystus ktory ie ma pod sobą / á w kthorego nádziei odpoczywáią.

[R] Pomstá kthorey prágną iest tá / áby okruthnicy záwstydzili się zá swoie złości/ y nawrocili się áby byli trapieni ážby się vználi/ á ieśliby się vznáć nie mieli tedy áby rychło zginęli/ y vsthąpili prawdziwym chwalcam Bożym.

[S] Tá szosta pieczęć znáczy objaśnienie prawdy kthora zá czásow nászych okázáta się.

[T] Tho znáczy rozruch y zámieszánie y trwogi ludzi cielesnych ktore vczynili nie chcąc przyiąć słowá Bożego iáko się y dziś okázuie.

[V] To iest/ Krystus y náuká iego byłá záćmiona od ludzkich wymysłow.

[X] Kościoł był cielesny wszytek y był rządzon od thych ktorzy Duchá S. nie mieli.

[Y] Wszyscy náuczyciełowie odpádli od náuki niebieskiey y vdáli się zá cielesnemi y ziemskiemi wynálaski.

[Z] To iest / Prawdá Boża zákrytá byłá / tákże wiárá y dobre vczynki.

[AA] To iest/ zátrwożone.

[A] Ci Aniołowie znáczą thy ktorzy po wszytkim świecie przećiwiáią się prawdzie Bożey.

[B] Bronią y zákázuią thego/ áby słowo Boże nie było opowiedziáne. A tu przez morze rozumie wyspy/ á przez drzewo ludzi.

od wſchodu [C] ſłońcá/ máiacego [D] piecżeć Bogá żywego/ ktory [E] wołał głoſem wielkim ku cżtherem Aniołom/ kthorym dano ieſt [F] ſzkodźić źiemi y morzu.

3. Mowiac: [G] Nie ſzkodzćie ani źiemi/ áni morzu/ áni drzewam/ áż zápiecżetniemy ſługi Bogá náſzego ná cżelech ich.

4. Y ſłyſzałem licżbe zápiecżethowánych/ [H] ſto y cżterdźieśći y cżtery tyſiace były zápiecżetowáne/ z wſzelkiego pokolenia ſynow Izráelſkich.

5. Z pokolenia Iuda dwánaśćie tyſiecy zápiecżethowánych/ Z pokolenia Ruben dwanaśćie tyſiecy zapiecżetowánych/ Z pokolenia Gád dwanaśćie tyſiecy zapiecżetowanych.

6. Z pokolenia Aſſer dwánaśćie tyſiecy zapiecżethowanych/ Z pokolenia Nephtáli dwánaśćie tyſiecy zápiecżethowánych/ Z pokolenia Manáſſe dwánaśćie tyſiecy zápiecżetowánych

7. Z pokolenia Symeon dwánaśćie tyſiecy zapiecżetowánych/ Z pokolenia [I] Lewi dwánaśćie tyſiecy zápiecżetowanych/ z pokolenia Iſáchár dwánaśćie tyſiecy zápiecżetowánych.

8. Z pokolenia Zabulon dwánaśćie tyſiecy zápiecżetowánych/ Z pokolenia Iozef dwanaśćie tyſiecy zapiecżetowanych/ Z pokolenia Beniámin dwánaśćie tyſiecy zápiecżetowánych

9. Potymem pátrzył/ á oto było zgromadzenie wielkie/ ktorego nie mogł nikt zlicżyć/ ze wſzech narodow/ y pokolenia/ y ludźi/ y iezykow/ ktorzy ſtali przed ſtolcem/ y przed oblicżnośćia báránká/ oblecżeni w ſzáty białe/ á pálmy w rećku ich.

10. Y wołali głoſem wielkim mowiac: Zbáwienie ieſt od Bogá náſzego ktory ſiedźi ná ſtolcu/ y od báránká.

11. A wſzyſcy Aniołowie ſtali wſzedy około ſtolcá/ y ſtarſzych/ y cżworga źwierzat/ y vpádli przed ſtolcem ná oblicże ſwe/ y chwałe dáli Bogu.

12. Mowiac: Amen/ dobrorzecżenie/ y chwałá/ y madrość/ y dźiek cżynienie/ cżeść/ y moc/ y śiła Bogu náſzemu ná wieki wiekow/ Amen.

13. Y odpowiedźiał mi ieden z ſthárſzych/ mowiac mi: Ci ktorzy ſa oblecżeni w ſzáty białe/ ktorzyż ſa/ y ſkad przyſzli?

14. Y rzekłem mu: [K] Pánie ty wieſz. Y powiedźiał mi: Ci ſa ktorzy przyſzli z vćiſku wielkiego/ y omyli ſzáty ſwoie/ y [L] pobielili ie we krwi báránkowey.

15. A przeto ſa przed ſtolcem Bożym/ y ſłużą mu we dnie y w nocy w kośćiele iego/ á then ktory ſiedźi ná ſtolcu bedźie mieſzkał z nimi.

16. * Nie beda dáley łáknać/ áni beda wiecey prágnać/ áni ná nie ſłońce vderzy/ áni żadna goracość.

17. Abowiem báránek ktory ieſt w pośrzodku ſtolcá/ bedźie ie paſł/ y bedźie ie prowádźił do żywych źrzodeł wod/ † y otrze Bog wſzeláka łze z ocżu ich.

Kapitu. 8.

1. Otworzenie ſiedmi piecżeći. 3. Modlithwy świetych ofiárowáne. 5. Niepogody poruſzone od thegoż Aniołá. 6. Siedm Aniołow z trabámi. 13. Troiákie nieſzcżeście opowiedźiáne przez Aniołá.

1. A Záthym gdy otworzył ſiodma piecżeć/ zſtało ſie milcżenie ná niebie/ iákoby [A] pułgodźiny.

2. Y vyzrzałem ſiedm onych Aniołow kthorzy ſtoia przed Bogiem/ á dáne im ſa ſiedm trab.

3. Tedy drugi Anioł przyſzedł/ y ſtánał przed ołtarzem/ máiac kadźilnice złotha/ á dano mu wiele kadzenia/ áby [B] ofiárował z modlitwámi wſzech świetych ná ołtarzu złotym/ ktory ieſt przed ſtolcem.

4. Y wſtapił dym kadzenia z modlitwámi świetych z reki Aniołá do oblicżnośći Bożey.

5. Potym wźiął Anioł kadźilnice/ y nápełnił ia [C] ogniem z ołtarzá/ y porzućił ná źiemie/ y [D] zſtáły ſie głoſy/ y gromy/ y łyſkáwice/ y trzeſienia źiemie

6. A ſiedm Aniołow kthorzy mieli ſiedm trab/ nágotowáli ſie áby trabili.

7. [E] Pierwſzy tedy Anioł zátrabił/ y [F] zſtał ſie grad y ogień zmieſzáne ze krwia/ y zrzucone ſa ná źiemie/ á trzećia cżeść drzew ſpalona ieſt/ y wſzelkie ſiáno źielone ſpalone ieſt.

8. Potym wtory Anioł zatrabił/ á iákoby wielka [G] gorá ogniem pałáiaca zrzucona ieſt [H] w morze/ y zſtáłá ſie [I] krwia trzećia cżeść morzá.

9. Y pozdychałá thrzećia cżeść rzecży ſtworzonych/ kthore były w morzu/ duſze

[C] Tho Słońce ieſt Kryſtus/ od ktorego ſa poſtáni zá cżáſow náſzych prawdźiwi náucżyćielowie/ á niektorzy tu rozumieia przez Aniołá tego ktory tych oſtátecżnych wiekow napierwey był od Páná náſzego Iezu Kryſtá poſtan ku oznáymieniu prawdy iego/ wſzák o nim wſzyſcy wiedza.

[D] Słowo Boże y wiáre prawdźiwa.

[E] To wołánie ieſt vprzeyme á ſtáteczne wyznánie prawdy ták głoſem iáko piſániem.

[F] Cżytay wyżſzey w wierſzu 1. y 2.

[G] Iákoby rzekł/ Wy nieprzyiaćiele Bożyſzaleyćie iáko chcećie/ iednák nie bedźiećie mogli záwściagnać Duchá Bożego/ áż my wybránym Bożym oznaymiemy prawde/ á iżby oni wierzac iey/ byli zápiecżetowáni.

[H] Bogći thylko wie iáka ieſt licżbá wiernych iego/ á tu pod tą pewna licżba rozumie ſie nie zlicżona wielkość/ o ktorey my nic pewnego nie mamy.

[I] Pokolenie Dán przeſtapiono.

[K] Tu Ian S. ieſt figura tych ktorzy nie ſa świádomi táiemnic Bożych.

[L] Ocżyśćieni ... wiárą przez ... Kryſtuſowę.

* Ezá. 49. v. 10.

† Ezá. 25. v. 8. Niżey. 21. v. 4.

[A] Niżey kápit. 20. ... vſłyſzymy o pokoiu tyśiacá lat/ ktory ſie thu rozumie przez milczenie pułgodźiny/ á wyrozumienie tego ... wierni przez máły czás wolności ... ſzy będą y w ... iu/ á ludźie ... tuią ſie prawdy gdy związan będźie Smok wielki/ o ktorym niżey vſłyſzyſz.

[B] Tho ieſt/ Jezus Kryſtus ktory ofiáruie Bogu modlitwy náſze.

[C] Ten ogień znácży taſkę Bożą kto ra bywamy oczyśćieni/ iáko v Ezái áſzá w kap. 6.

[D] Gdy ſie okázuie tá taſká Boża/ wſzczynáią ſie trwogi dźiwne dla tego iż ſie iey nieprzyiaćieli ſprzećiwiáią/ kto ieſt / gdy prawdá Boża bywa obiawiona.

[E] Ten Anioł znácży Apoſtoły y wſzytki wierne Miniſtry kthorzy zá nich byli.

[F] Tymi słowy znácżyſie niezbożność gwáltowne okrucieńſtwo/ y zámordowánie/ ktore pogineli niewierni Żydowie/ ... nie przyięli náuki Apoſtolſkiey/ ták ... że też y ... rzy ſie ... przez trzećia cześć drzew/ y źiemie/ ſpalone/ bo ſiáná ſpalone ... co ſie w nich zdáło być źielonym/ ogień niepobożności wſzytko pożárł.

[G] Tá gorá ieſt ... Szátháná y kśiażąt niewiernych.

[H] To ieſt/ ... narody áby ie ... duſzczył ... ko wiernym/ ...

[I] To ieſt/ niewie... cia cześć morzá znácży niewierne y odrzucone ... ni zámordowáli wierne.

K Obłudni ktorzy sie zdáli być wiernymi pozdychali/ to iest/ odstępuiąc od wiáry.
L T. J. zborow/ co przez bojaźń mąk y vćiskow odstąpili od wiáry.
M Przednieyszy z odszczepieńcow.
N Ty rzeki są szczere słowá Boże ktore gdy z nimi zmieszány bywa piołyn/ to iesth/ fałszywa náuká tedy się stawáią śmiertelne/ nie dla nich sámych ale dla kłamstwá przymieszánego.
O To iest/ od fałszywey y skáżoney náuki.
P Tymi słowy dawa znáć iż się sekty bárzo rozmnożyty/ przetho iásność słońcá spráwiedliwośći/ tho iest Krystusá/ vmnieyszoná iest/ nie sámá w sobie/ ale wzglę dem ludźi dla kłamliwych náuk/ iż też kośćioł mniey wiedział o Krystusie niż przed tym/ á iż bárzo mało prawdziwych náuczyćielow zostáło.
Q Ty są strászliwe grozy náprzećiw tako odpornym y niewiernym ludźiom.

K dusze máiących/ y trzećia część L okretow poginęłá.

10 Tedy Anioł trzeći zátrąbił/ y spádłá z niebá M gwiazdá wielka/ ná kształt pochodniey goráiąca/ y vpádłá ná N trzećią część rzek/ y ná źrzodłá wod.

11 A imię gwiazdy iest rzeczono Piołyn/ Obroćiłá się thedy trzećia część wod w piołyn/ á wiele ludźi pomárło od O wod/ iż się były gorzkiemi zstáły.

12 Potym czwarty Anioł zátrąbił/ y P vderzoná iest trzećia część słońcá/ y trzećia część mieśiącá/ y trzećia część gwiazd/ ták iż záćmioná iest trzećia część ich/ y dniá áby nie świećił/ y nocy tákże.

13 Y pátrzyłem á vsłyszałem Aniołá lecącego w pośrzodku niebá/ á on rzekł głosem wielkim: Q Biádá/ biádá/ biádá mieszkáiącym ná ziemi od inych głosow trąby trzech Aniołow ktorzy zátrąbią.

Kapitu. 9.

1. Ná trąbienie piątego y szoste° Aniołá száráńczá wychodźi z sthudniey przepáśći. 14. Rozwiązáni są czterey Aniołowie/ á ieźni postáni ku karániu złych ludźi.

A Náuczyćielowie odszczepieńcy vdáli szą mądrośćią ludzką y ziemską/ ktora práwie iest klucz do piekłá/ á Páwel the mądrość zowie śmierćią do Rzym. 8.
B Náuká fałszywa ktorą iest kośćioł obráżony y záćmion.
C O tey száráńczey to iest/ fałesznych Prorocech masz v Páwła 1. Tym. 4. 2. Tym. 3. 2. Piotr 3. Kápitu.

1. TEdy piąty Anioł zátrąbił/ y widźiałem gwiazdę kthora A spádłá z niebá ná ziemię/ á dan iest iey klucz studniey przepáśći.

2. Otworzyłá thedy studnię przepáśći/ y wstąpił B dym z studnie iáko dym piecá wielkiego/ y záćmione iest słońce y powietrze od dymu studniey.

3. Y C wyszłá z dymu studniey száráńczá ná ziemię/ á dana iest iey moc/ iáka máią moc niedźwiadkowie ziemscy.

4. A zákazano iey iest żeby nie szkodźiłá E trawie ziemie/ áni żadney rzeczy źieloney/ áni żadnemu drzewu/ ále tylko ludźiam F ktorzy nie máią pieczęći Bożey ná czelech swoich.

5. A dano iey iest áby ich nie zábijáłá/ ále áby byli męczeni G przez pięć mieśięcy/ á iżby męczenie ich było/ iáko męczenie niedźwiadkowe gdy człowie- D

6. H A thak onych dni ludźie śmierći szukáć będą/ ále nie nayda iey/ y będą żądáć vmrzeć/ ále vćiecze śmierć od nich.

7. I A kształty száráńczey były podobne koniom gotowym ku bitwie/ á ná głowach iey były korony podobne złotu/ y oblicza iey iáko oblicza człowiecze.

8. Y miáłá włosy iáko włosy niewieśćie/ á zęby iey były iáko Lwie.

9. Miáłá thez páncerze iáko páncerze żelázne/ á głos skrzydeł iey iáko tętent wozow/ gdy wiele koni zbiegáią się ku bitwie.

10 A miáłá ogony podobne niedźwiadkom/ y były żądłá w ogoniech iey/ á moc iey byłá szkodźić ludźiam przez pięć mieśięcy.

11 Przytym ma nád sobą krolá postáwionego Aniołá przepáśći/ ktoremu imię po Żydowsku K Abbádon/ á po Grecku Apollyon.

12 Biádá iedna przeszłá/ á oto idą iesz cze dwie biedy potym.

13 Tedy szosty Anioł zátrąbił/ y słyszałem L głos ieden ze czterech rogow ołtarzá złotego/ kthory iest przed oczymá Bożemi.

14 Mowiący szostemu Aniołowi ktory miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołow vwiązánych v wielkiey rzeki Eufrátes.

15 Rozwiązáni są tedy oni czterey Aniołowie zgotowáni ná godźinę/ y ná dźień/ y ná mieśiąc/ y ná rok/ áby pomordowáli trzećią część ludźi.

16 Y byłá liczbá woyská iezdnego M dwie śćie kroć tyśiąc tyśięcy/ ábowiem em słyszał liczbę ich.

17 Tákżem też widźiał N konie w widzeniu/ y thy ktorzy ná nich śiedźieli máiąc O páncerze ogniste/ y Hiácyntowe/ y śiárczáne/ á były głowy koni iáko P łby Lwie/ á z gęby ich wychodźił o-

H Tákowa będźie trwogá ná sumnieniu niewiernych vsthrászonych sądem Bożym/ nic pewnego niemáiących.
I Tu się wypisuią obłudni y nieprzyiáćiele wiáry/ á ták iest iáwne ich opisánie iż o nich żaden wąthpić nie może/ Naprzod są waśniwi/ pyszni/ á zwłaszcza kśiążę ich dźiśieyszy Anthykrist/ obłudni/ nie czyśći/ okruthni/ vporni w złośći/ iáwnie swoich niecnot broniący/ y swoim máiethnośćiam ták wiele dufáiący iż się káżdey złośći y niecnothy ważą/ Bogá bluźniąc/ y ludźi przywodząc k temu iż im służyć muszą/ ná ostatek kłamliwi y iádowići iáko niedźwiadkowie.
K To iest/ Gubiący/ á tenći iest Szátan krol wszech synow pychy/ iáko Job mowi 41. Kápi. á biádá thym ktorzy tákowemu krolowi służą.
L Dawa znáć iż Krystus roskázuie wszythkim swoim sługam áby rozwiązáli czterech Aniołow ktorzy są v Eufrates/ gdźie rozumie áby wierni Ministrowie iáwnie á státecznie/ nie żarty ábo dworstwem iákim mowili przećiw Aniołom/ to iest tym fáłesznym náuczyćielom/ ktorzy są v rzeki Eufrátes/ to iest/ ktorzy mieszkáią w wielkiey obfitośći y dostátku wszech rzeczy/ y w roskoszach/ w ktorych práwie vwięzli/ á gdy słowem Bożym z tąd bywáią ruszeni/ tedy iák szaleni tym więcey się bogu przećiwią. M Niezliczona liczbá Antykrystow y obłudnikow záwżdy gotowych ku zátráceniu wiernych/ o ktorich też mowi w v. 19. N Ty konie są náuczyćielowie Antykrystowi/ á ći ktorzy ná nich śiedzą/ są kśiążętá niepobożne/ A iż ty konie są bez vzdy opisáne/ tedy dawa znáć Duch ś. iż nie władną imi ći co ná nich śiedzą/ owszem od nich bywáią rządzeni/ ták iż pod czás y zacne kśiążętá przez iednego spowiednika bywáią od prawdy odwiedźione. O Then vbior znáczy niespráwiedliwość/ obłudę/ y obrzydłą á mierźioną mądrość ludzką/ A thą zbroią bywáią vzbroieni niewierni pánowie/ ktorzy kwoli Antykrystowi powstawáią przećiw Kristusowi y wiernym ie°. P Miáły pirwey łeb człowieczy/ ále teraz Lwi/ to iest/ są okrutni/ y mocą się bronią/ gdyż im niestawa spráwiedliwośći.

D Tu się okázuie przyrodzenie obłudnych ludźi ktorzy pokrycie przesłá wuią wierne/ á iáko niedźwiadkowie ogonem obrażáią. E To iest wiernym/ ktorych się wiárá zielenieie y kwitnie miłośćią y spráwiedliwośćią. 2. Tes. 2. F To iest niewiernym/ nád ktoremi ma moc Szátan. G To iest/ do czásu pewnego/ á tá męká nászym zdániem nic inszego nie iest/ iedno trápienie sumnienia/ ktorym przez zdrádę oney száráńczey byliśmy długo vtrapieni.

dźił ꝯ ogień/y dym/y śiárká.

18 Od tych trzech zámordowána iest R trzecia część ludźi/to iest/od ogniá/y od dymu/y od śiárki/ktore wychodźiły z geby ich.

19 Abowiem ich moc iest w S gebie ich/y w T ogonach ich/bo ich ogony wężom sa podobne/máiac głowy ktoremi szkodza.

20 A ini ludźie ktorzy nie sa pobići tymi plagámi/nie vpámietáli sie od vczynkow rak swych/aby sie nie kłániáli dyablom/y * báłwánom złotym/y srebrnym/y miedźiánym/y kámiennym/y drewniánym/ktorzy áni widźieć moga/áni słyszeć/áni chodźić.

21 Ani sie vpámietáli od mężoboystw swoich/áni od trućizn swoich/áni od niecżystośći swoich/áni od złodźieystw swoich.

Kápitułá 10.

1. Anioł trzyma ksiażki w rece/10. Kthore Jan ziadł/á znacżył skończenie świátá. 4. Głosy siedmi gromow zápiecżetowáne.

1. Tedym widźiał drugiego Aniołá mocnego A zstepuiacego z niebá/obłokiem oblecżonego/B á thecżá byłá ná głowie iego/á oblicże iego było iáko słońce/á nogi iego iáko C słupy ogniste.

2. Kthemu miał w rece swey D ksiażki otworzone/E y postáwił noge swoie práwa ná morzu/á lewa ná źiemi.

3. Y záwołał głosem wielkim/iáko F lew ryczy/á gdy záwołał/mowiły siedmi G gromow głosy swoie.

4. A gdy siedmi gromow mowiły głosy swoie/miałem był nápisáć/álem vsłyszał głos z niebá/mowiac mi/* H Zápiecżetuy co mowiły siedmi gromow/á tego nie pisz.

5. A Anioł ktoregom widźiał stoiacego ná morzu y ná źiemi/podniosł reke swoie ku niebu.

6. Y przysiagł ná tego kthory żywie ná wieki wiekow/ktory stworzył niebo y to co w nim iest/y źiemie y to co w niey iesth/y morze y tho co w nim iest/że I czásu iuż nie bedźie.

7. Ale we dni głosu Aniołá siodmego/gdy pocżnie trabić/ma sie dokonáć táiemnicá Boża/iáko to oznáymił sługam swoim Prorokom.

8. A głos ktorym był słyszał z niebá/powtore mowił zemna/y rzekł: Idź á weźmi ksiażki otworzone ktore sa w rece Aniołá stoiacego ná morzu y ná źiemi.

9. Poszedłem thedy do Aniołá/mowiac mu aby mi dał ksiażki/Y rzekł mi: † Bierz/á K ziedz ie/y bedać L gorzkie żoładkowi twemu/ále w vśćiech twych słodkie beda iáko miod.

10 Wźiałem tedy ksiażki z reki Aniołá/y ziadłem ie/y były w vśćiech moich słodkie iáko miod/ále gdym ie ziadł/brzuch moy zstał sie gorzkim.

11 Tedy rzekł mi: M Muśisz záśie prorokowáć przed narody y Pogany/y iezyki/y wielem krolow.

Kápitu. 11

1. Roskazánie do Janá áby mierzył kośćioł 3. Dwá świádkowie Páńscy zábići od bestyiey y pothym wskrzeszeni ku chwale. 15. Ná trabienie siodmego Aniołá Krystus iest wywyższon. 16. A Bog chwalon ode dwudźiestu y cżterzech stárszych.

1. Pothym dáná mi iest A trzćina podobna lásce/y stánał przy mnie Anioł/mowiac: Wstań/á zmierz kośćioł Boży y ołtarz/y ty ktorzy w nim chwala.

2. Ale B śień kthora iest przed kośćiołem/wyrzuć precż/á nie mierz iey/abowiem C dáná iest Pogánom/á D miásto święte podepca przez cżterdźieśći y dwá mieśiace.

3. Lecż dam ie E dwiemá świádkom moim/ktorzy prorokowáć beda przez tysiac dni dwie śćie y siedmdźieśiat/F oblecżeni w wory.

4. G Thy sa ony dwoie drzewá oliwne/y dwá lichtarze postháwione przed oblicżnośćia Páná źiemie.

5. A iesliby im kto chćiał H szkodźić/ogień wychodźi z vst ich ktory pożyra nieprzyiaćiele ich/ábowiem iesliby im kto chćiał szkodźić/ták muśi być I zabit.

Ci máia

ꝯ To iest/powieśći niepoboźne/nieczemne y sprosne á przemierzłe.

R Tho iest/wszyscy odrzuceni poginieli zezwoliwszy ná kłamstwo/y násládowawszy niecnoty Antykrystowey.

S Powieśćia tylko záráżáć moga.

T W náuce fálszywey.

* Psálm. 115. v. 4. y 133. v. 15.

A Fálszywi náucżyćiele pádáia z niebá/á prawdźiwi zstepuia/bedac posłáni od Bogá.

B O tym pátrz wyższey kápitu. 4.

C To znácży wielka státhecżność w posługowániu słowá Bożego/y tudźiesz chuć zápalcżywa.

D To iest/osobliwa wiádomość około táiemnic Bożych.

E To iest/oznáymuie Krystusá ná wyspiech y ná źiemi/ábowiem gdy sie ludźie prawdźie poddawáia/tedy to iest iákoby noge ná nich postáwili studzy Boży/ktorzy im słowo iego opowiedáia.

F Słowo boże ktore opowiedáia słudzy iego/iest straszliwe niepoboźnym y ćielesnym ludźiam.

G Sady Boże dla wzgárdzenia słowá iego/á przez siedm rozumie wiele ich/á thak woyny/rosterki/niesnáski/sa práwie iáko gromy Boże/ktoremi on karze y gromi ty ktorzy o iego słowo niedbáia.

* Dániel. 12. v. 7.

H Pan sobie zostáwuie to/iż komu á ile ráczy/oznáymuie przyczyny sadow swoich.

I To iest/nie thák wiele beda przewodźić niewierni gdi przyidźie siodmy Anioł/ábowiem oni beda powśćiagnieni z száleństwa ich/A gdy then Anioł przyidźie/ża den grzeszny niewie/áni sie o tym pytáć ma.

† Ezechi. 3. v. 1.

K Jeść ksiegi [illegible] cży pilne á pobożne rozmyślánie słowá Bożego.

L Tá gorzkość iest chutliwa y zápalcżywa miłość ku Bogu/napełnionego rzkości ná thym świećie/bo ći ktorzy przystoią Bożym [illegible] wiele przykrośći od niewiernych ćierpieć muszą.

M Zá Apostholow było opowiedáne słowo Boże wszythkim narodom y wielem krolow/á le to iesźcże powtore ma być. Lecż Pan sam wie gdy to być ma/y przez kogo to vcżynić vmyślił.

A To znácży słowo Bogá żywego/wedle ktorego kośćioł ma być rozsadzon.

B Tá śień znamionuie obłudne ludźi ktorych zdrádá álbo [illegible] Bożym bywa okazána y wyrzucona z kośćiołá Bożego/bo sámi sie dość [illegible] gdy [illegible] Boie [illegible] zwalác.

C Tho iest/Dána iesth obłudnym myślprzewrotnym/pogáństwo odłona od chwały prawdźiwey Boiey.

D To iest/kośćioł Boży/á o tych mieśiacach [illegible] nie pewno [illegible] bych [illegible] miał [illegible] mie [illegible] cone [illegible] o cżym [illegible] 24.

E Dwá świádkowie znácża ty wszytki ktorzy świádectwo dáia o prawdźie przećiw ko [illegible] vbiory ko [illegible]

G T[illegible]

tykrystowi. F To iest/nizacż sobie mieć nie beda [illegible] nienaleiy ne y zbytecżne/y stroy ktory sługam Bożym [illegible] podobieństwy iest oznaymion zacny stan tych ktorzy świádectwo wydawáia prawdźie Bożey/A przystoynie złacżone sa oliwa y lichtarze/ábowiem gdźie iest oliwá Duchá Bożego/támże záraz [illegible] świátłość prawdy iego. H To iesth/rozumem ludzkim y chytrośćia ie odwodźić od prawdy/beda zniszcżeni od ogniá/to iest/słowá Bożego/kthore wychodźi z vst ich. I Osadzon/gdy [illegible] nym być słowem Bożym nic inszego nie iest iedno śmierć/chcey niepoboźni rozumieia.

K Tho sie rozumie Duchownym obyczáiem iż prawdziwi słudzy Bożny słowem Páńskim y mocą Duchá S. otworzą kościoł y krolestwo Boże wiernym / á niewiernym zámykáć ie będą.
L Gdy klucza słowa Bożego będą używáć.
M Niepobożnym wody/to iest słowo Boże bywa w krew odmienione/ gdy onym bywáią osądzeni/á to przez wierne Ministry Krystusowe ktorzy ie ßczyrze opowiedáią.
N To iesth / ludzi ziemskie y cielesne/ kthorzy słowem Bożym vderzeni bywáią ile kroć ministrowie prawdziwie karzą/ ábowiem iáko świátłość wadzi oczom chorym/tákże też y prawdá ludziam ziemskim y cielesnym.
O Służyć Bogom obcym y skáżić sie fałßywą nauką/ iestći Sodomą duchowną.
P Gdziekolwiek niebywa Pan náß przyimowan / tedy thám vkrzyżowan bywa.
Q Znák niewymownego okrucieństwá Antykrystowego przeciw wiernym.
R Przez máły czás/ gdyż kościoł nie może długo być oprocz swych świádkow.
S Przeklete wesele Antykrystowe nád zámordowániem świádkow prawdy Bożey.
T Niewierni trapieni bywáią przepowiedániem prawdy.

6. Ci máią moc [R] zámykáć niebo áby deszcz nieszedł we [L] dni proroctwá ich / y máią moc nád [M] wodami / áby ie w krew odmieniali/ y vderzyć [N] ziemie wszeláką plagą ileby kroć chcieli.

7. A gdy dokończą świádectwá swoiego / bestya wstepuiąc z przepáści podniesie walkę przeciwko nim / á zwycięży ie y podbiie ie.

8. Trupi thez ich polegą w vlicách miástá wielkiego/ ktore iest [O] duchownie rzeczono/ Sodomá y Egipth/ gdzie thez Pan náß był [P] vkrzyżowan.

9. Y vyzrą ludzie z pokolenia/ y z narodow/ y ziezykow/ y z pogánow [Q] trupy ich przez [R] pułczwartá dniá/ á nie dádzą trupow ich skłáść w groby.

10. A obywátele ziemie będą sie [S] weselić z nich/ y rádowáć sie będą/ y vpominki posłą iedni drugim / iżci dwá prorocy [T] trapili mieszkáiące ná ziemi.

11. Ale po pułczwártu dniu [V] duch żywotá od Bogá wychodząc/ wnidzie w nie / y będą sthać ná nogách swoich/ [X] á boiaźń wielka przypádnie ná ty ktorzy ie oglądáli.

12. Potym słyßeli głos wielki z niebá mowiąc do nich: Wstąpcie owdzie/ Y wsthąpili ná niebo przez obłok/ á oglądáli ie nieprzyiaciele ich.

13. Y zstáło sie oney godziny wielkie [Y] trzesienie ziemie / á [Z] dziesiąta część miástá vpádłá/ y pobite są w onym trzesieniu ziemie imion ludzi siedm tysiecy/ drudzy przestráßeni są/ y dáli chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biádá wtora przeßłá / á oto biádá trzecia przyidzie rychło.

15. A ták siodmy Anioł zátrąbił/ y zstáły sie głosy wielkie ná niebie mowiąc: [AA] Krolestwá świátá zstáły sie krolestwy Páná nászego / y Krystá iego ktory będzie krolował ná wieki wiekow.

16. Thedy oni czterzey á dwádzieścia stárszy ktorzy przed oblicznością Bożą siedzą ná stholcách swych / vpádli ná oblicza swe/ y chwałę dáli Bogu.

17. Mowiąc: Dziękuiemy tobie Pánie Boże wszechmogący kthory iesteś/ ktorys był/ y ktory masz przyść/ iżeś wziął moc twą wielką / y krolowałeś.

18. Y rozgniewáli sie pogáni / y przyszedł gniew twoy / y czás vmárłych áby byli sądzeni / y ábyś oddał zapłáte sługam twoim prorokom y świetym/ y thym ktorzy sie boią imienia twego máłym y wielkim/ y ábyś zágubił ty ktorzy psują ziemie.

19. [BB] Tedy otworzon iest kościoł Boży ná niebie/ y widziana iesth skrzynia przymierza iego w kościele iego/ y zstáły sie łyskáwice/ y głosy/ y gromy/ y trzesienia ziemie/ y grad wielki.

BB Ty słowá ściągáią sie ku pirwßemu przyściu Páná náßego/ ktory gdy przyßedł w ciele/ raczył niebo otworzyć / ktore iákoby zámknione było/ á skoro było otworzone/ tedy sie skrzynia przymierza okazáłá/ to iest sam Pan Jezus Krystus przez ktorego mamy przymierze y prawdziwy pokoy z Bogiem/ á iáko ná on czás wielkie sie zámießánia/ rozruchy/ y przeciwieństwá stháły/ gdyż świáth nie mogł znośić prawdy Bożey / tákże y teraz dosyć te[u] bywa/ gdy prawdziwi náuczyciele prawdę opowiedáią / przeciwko ktorey Antykryst y pomocnicy iego sie gwałtownie zástawuie/ co Duch święty ná tym mieyscu rozumie przez łyskáwice/ gromy/ y ine tákowe podobieństwá.

KApitu. 12.

1. O niewieście brzemienney/ ná ktorą czyhał smok. 7. Zwycięstwo otrzymane przeciwko niemu przez Michałá ku pożytkowi wiernych.

1. Widzian iesth znák wielki ná niebie / [A] Niewiástá obleczona [B] słońcem/ pod ktorey nogami był [C] księżyc/ á ná głowie korona [D] z gwiazd dwunaście.

2. Y będąc [E] brzemienna / [F] wołáłá [G] boleiąc/ y ćieszkości cierpiáłá ku rodzeniu.

3. Y widzian iest drugi znák ná niebie/ á otho [H] smok [I] wielki/ [K] rydzy/ maiąc [L] siedm głow y [M] rogow dziesięć / á ná głowách iego [N] siedm koron.

4. Ktorego [O] ogon [P] ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich / kthore [Q] zrzucił ná ziemie/ y [R] stánął on smok przed niewiástą ktora miáłá porodzić/ áby

A Tu sie wypisuie kościoł krześciáński prześládowány od Szátáná/ gdzie tu bárzo ci błądzą ktorzy przez niewiástę Pánnę Máryą rozumieią.
B Krystusem słońcem spráwiedliwości.
C Wßytki rzeczy doczesne y nietrwáłe: ábowiem Kościoł przez Krystusá iest ci dziedzicem wßytkich rzeczy kthore Bog poddał pod nogi iego Psal. 8.

V Záwżdy tho Pan Bog czyni/ iż wiele ich ku wyznániu prawdy nástawa/ gdy sie zdą iákoby wßyscy zgłádzeni byli / gdzie thu znamienitą pociechę mamy / iż Pan kościołá swego nigdy nie opuści. X Nieprzyiaciele prawdy vlekną sie widząc moc y duchá świádkow pierwßych / iż sie w inßych záśie po nich okázuie. Y O trzesieniu ziemie masz wyżßey w 6. kápit. Z Wybráni ktorzy pierwey byli w mieście Sodomie/ tho iest/ miedzy niewiernymi/ przystáną do Krystá Páná / á wiele wybránych ktorych imioná Bogu są świádome polegą/ á drudzy z nich w wielkim stráchu y prześládowániu będą wedle krewkości ciáłá/ á wßákże w duchu swym Pánu chwałę dádzą. AA Choć ßátan bárzo sie przeciwia prawdzie/ iednák Kristus krolowáć musi.

D Wßyscy náuczyćielowie prawdziwi tu sie rozumieią/ bo Kristus kroluie przez słowo swoie. E Maiąc Krystusá w sobie od násienia obiecánego/ choćia nie ták znácznie iáko pothym było. F To wołánie znáczy chuć zápálczywą ku chwale Bożey y zbáwieniu wßytkich przez Krystusá. G Then bol iest figurą wßytkich doległości ktore cierpią święci rodząc Krystusá w inych/ iáko mowi Páweł do Gál: w 4. co nic inßego nie iest / iedno sie vprzeymie stáráć áby weń vwierzono. H Tho iest Szátan. I Mocny y hárdy K Okruthny/ vkrwáwiony krwią niewinną. L Rozmaithe zdrády y chytrości przećiw prawdzie Bożey. M Wiele krolestw/ y krolow/ y pánow świátá tego. N Kroluie nád swoimi. O Fałßywa náuká. P Zwiodł niemáło ministrow/ ktorzy mieli świecić w kościele iáko gwiazdy. Q Czynił ie cielesnymi / y nápełnił mądrością ziemską. R Z wielkim stárániem záwżdy tego pilnował.

S Aby Herod Krysthusá zábił skoro się národźił/ á teraz y záwżdy ná to czyha áby słowo Krystusowe zgłádźił y wiárę wniwecz obroćił.

T Każdyć syn iest mężczyzną/ ále thu dawa znáć iż ten syn/ tho iest Krystus będźie mocny y niezwyćiężony/ á tho się też śćiągać może do wiernych ktorzy się w kośćiele przez słowo Boże/ mocą Duchá ś. rodzą/ to iest/ bywáią odrodzeni.

V Kośćioł po wniebowsthąpieniu Páná Krystusowym do Bogá sámego się vćiekał z wzdychániem y z płáczem/ oddaliwszy się od wszech rzeczy świetskich y ćielesnych.

X Odpoczynienie pod pomocą y obroną Bożą.

Y To się y wedle pismá rozumieć może/ ábowiem gdy wierni vćiekáiąc przed Smokiem/ choć máiethności swoie vtrácili/ iednák ie Pan Bog záwżdy żywi y opátruie.

Z Przez ty dni rozumie się wszytek czás od thąd iáko Pan w niebo wstąpił.

AA Tu dawa znáć o przećiwieństwie kthore iest miedzy świętymi y niepobożnymi/ á then spor ábo woyná iest vsthawiczna/ gdźie wierni po sobie máią Anioły/ á niewierni Szátáná y towárzysze iego/ á przez Anioły Michałowe rozumiemy szczyre Ministry słowá Bożego/ á przez Anioły Smokowe fałszywe Proroki ktorzy z wiernymi ćiężką bitwę wiodą. BB W kośćiele/ gdźie wierni walczą stątecznym wyznániem dla prawdy/ á niewierni kłamstwem/ zdrádámi/ y wszelákim okrućieństwem. CC Zdrady szátáńskie iuż nie mogą nic przećiwko wybránym Bożym/ gdy raz szczyrą wiárą zwyćięscámi się zstáli. DD Dla prześladowánia. EE Do tych ktorzy ieszcze nie są w słowie Bożym ćwiczeni. FF To iest/ słowem Bożym. GG O tym masz wyższey w wier. 6. HH Tá wodá iest fałszywa y dyabelska náuká/ ktorą szátan wypuśćił przećiw kośćiołowi przez odszczepieńce.

dźić/ áby po porodzeniu syná iey [S] pożarł.

5. Y porodźiłá syná [T] mężczyznę/ ktory miał rządźić wszytki pogány laską żelazną/ y záchwycon iesth syn iey do Bogá/ y do stolice iego.

6. A niewiástha [V] vćiekłá ná pustynią/ gdźie ma [X] mieysce zgotowáne od Bogá/ áby ią tám [Y] karmili przez [Z] thysiąc dni y dwieśćie y sześćdźieśiąt.

7. Y zstáłá się [AA] bitwá ná [BB] niebie/ Michał y Aniołowie iego walczyli z smokiem/ á smok też walczył y aniołowie iego.

8. Ale nie wygráli/ [CC] áni mieysce ich dáley znalezione iest ná niebie.

9. Y zrzucon iesth smok wielki/ wąż on stárodawny/ kthory iest rzeczon Diabeł y szátan/ ktory zwodźi wszythek okrąg ziemie/ y zrzucon iest ná ziemię/ y áníołowie iego z nim są zrzuceni.

10 A słyszałem głos wielki mowiący ná niebie: Terazći się zstáło zbáwienie/ y moc/ y krolestwo Bogá nászego/ y zwierzchność Krystá iego/ poniewaź zrzucon iest oskarżyćiel bráciey nászey ktory ie oskárżał przed oblicznośćią Bogá nászego we dnie y w nocy.

11 Ale oni zwyćiężyli go dla krwie báránká/ y dla słowá świádectwá/ y nie litowáli dusz swych áż do śmierći.

12 A przetho weselćie się niebá y wy kthorzy mieszkaćie ná nich/ Biádá obywátelom ziemie y morzá/ ábowiem zsthąpił czárt ku wam z gniewem wielkim/ przeto iż wie że máło czásu ma.

13 Gdy tedy widźiał smok iż był zrzucon ná ziemię/ prześladował niewiástę ktora byłá porodźiłá mężczyznę.

14 Ale dane są niewieśćie skrzydłá dwie/ orłá wielkiego/ áby [DD] lećiáłá od oblicznośći wężowey [EE] ná puste mieysce swoie/ gdźie iest [FF] karmioná [GG] przez czás y czásy/ y przez połowicę czásu.

15 Y wypuśćił wąż z gęby swoiey zá niewiástą [HH] wodę iáko rzekę/ áby ią rzeká porwáłá.

16 Ale rátowáłá [II] ziemiá niewiástę/ y otworzyłá ziemiá vsthá swe/ y pożárłá rzekę ktorą był wypuśćił smok z gęby swoiey.

17 Rozgniewał się thedy smok ná niewiásthę/ y szedł áby walczył z [KK] drugimi z plemieniá iey ktorzy záchowywáią przykazánia Boże/ y máią świádectwo Jezusá Krystusá.

18 Y stánąłem ná [LL] piasku morskim.

II Tho iest/ Po[...] niewiernych y od[...]rzuconych wypu[...] rzekę kthorą smok był wypuśćił z gę[by]/ gdyż im tá rze[ká] obłudney náu[ki] bárzo zásmakowáłá/ skąd oná niewiástá/ to iest/ po[...]czet wiernych/ bá[...]zo byłá potieszoná y nieiákim sposobem rátowána.

KK Nie mogąc zá[...]psowáć głowy áni ćiáłá kośćiołá/ ku[...]si się o członki iego.

LL Ten piasek iest figurą niewiernych ktorzy otwocie[...] nie czynią y są niepłodni/ á thák nie mamy się themu dziwowáć iesli ći niewierni wszelákim obyczáiem się targáią ná wierne/ gdyż w nich on Smok mieszka/ á oni są przybytkiem iego.

Kapitu. 13.

5. O bestyiey ktora zwodźi wszytki odrzucone/ y iest potwierdzona od drugiey bestyiey.

1. Tedym [A] widźiał bestyą á oná z morzá wysthępuie/ kthora miáłá siedm [B] głow y rogow dźieśięć/ á ná rogách iey było dźieśięć koron/ á ná głowách iey imię bluźnierstwá.

2. Y byłá thá bestya ktoram widźiał podobna [C] Lámpártowi/ á nogi iey iáko nogi [D] Niedźwiedze/ á [E] gębá iey iáko gębá Lwia/ y dał iey smok [F] moc swoię/ y [G] stolicę swoię/ y zwierzchność wielką.

3. A widźiałem [H] iedne z głow iey [I] iákoby ná śmierć zábithą/ ále rána iey śmiertelna iest [K] vleczoná/ y dźiwuiąc się [L] wszythká ziemia szłá zá bestyą.

4. Y kłániáli się smokowi kthory dał moc bestyiey/ y kłániáli się bestyiey/ mowiąc: Kthoż podobny iest bestyiey? kto z nią walczyć będźie mogł?

5. Y dáne są iey vsthá mowiące wielkie rzeczy y bluźnierstwá/ y dána iey iest moc poczynáć przez czterdźieśći y dwá mieśiące.

6. Otworzyłá thedy vstá swoie ku bluźnierstwu przećiwko Bogu/ áby złorzeczyłá imię iego/ y przybytek iego/ y ty ktorzy ná niebie mieszkáią.

7. Kthemu dano iesth iey walczyć z świętymi

A Thuć iest obraz Antykrystow.

B O tych głowách vsłyszysz niżey Ka. 17. A w głowách Smokowych y tey thać iest Bestyey rozność/ iż Smok koronę ma ná głowách/ á bestya ná rogách/ ále ná głowách miásto koron ma nápisáne imię bluźnierskie/ co znáczy vpornie bluźnierstwá iákiego bronić/ y w bluźnierstwie się kocháć/ iáko ten czyni ktory się nawiększym być Krystusowym náśladowcą/ głową kośćielną/ y szafarzem skarbow iego/ iáko też czynią y oni obłudni biskupowie/ kthorzy [...] C Lampart iż [...] obłudnie [...] się powiedáią być oblubieńcámi kośćiołow. [...]pstry/ tedy znáczy nieustáwiczność y rozność/ co [...] słusznie należy dla rozmáithych vstaw y wymysłow ich/ y [...] mnichow y księżey. D To znáczy drapiestwo y okrućieństwo [...]tykrystowe: E Przetho iż Antykryst záwżdy ryczy swemi [...] wámi/ obietnicámi/ żegnániem/ censurámi etc. A iest iáko on [...] Káldeyski ktory zbudował páłace krolewskie ze krwie etc. F Antykrystowi Szátan dał moc ku czynieniu cudow/ áby [...] zwiedźieni ktorzy prawdy przyiąć nie chćieli. G Antykrystá dźiśieysz[...] luie ná mieyscu Szátáńskim. H To znáczy Antykrystá [...] szego. I Zgłádzon będźie. K Miásto Antykrystá [...] kthory zginie/ nástánie inszy Antykryst gorszy. L Sámi [...] odrzuceni/ będą tego Antykrystá chwalić iáko Bogá.

ſwietymi/y [M] zwyćiežyćie/ dana tež ieſt iey moc nád [N] wſzelkim pokoleniem/ y iezykiem/ y narodem.

8. A ták beda ſie iey kłániáć wſzyſcy obywátele ziemie/ * ktorych [O] imioná nie ſa nápiſáne w kſiegi żywotá/ baranká onego zabitego od [P] záłożenia świátá.

9. Jeſli kto ma vcho/ niech ſłucha.

10 Jeſli kto wiedzie w niewola/ w niewola pojdzie/ † Jeſliby kto mieczem zabił/ muſi ten być mieczem zabith/ Thuć ieſt [Q] ćierpliwość y wiárá świetych.

11 Zatymem widział druga [R] beſtyia/ á oná wſtepuie z ziemie/ ktora miáłá dwa [S] rogi podobne báránkowym/ ále mowiłá [T] iáko ſmok.

12 A ſáma vżywa wſzelkiey mocy beſtyiey przed nia/ ſprawuiac to iż ziemiá y obywátele iey kłániáia ſie beſtyiey oney pierwſzey/ ktorey śmiertelna rána byłá vleczoná.

13 Y czyni [V] cudá wielkie/ ták iż thež z niebá ogień zwodzi ná ziemie przed ludźmi.

14 Y zwodzi obywáthele ziemie przez znáki/ kthore dano iey czynić przed beſtya/ mowiac obywátelom ziemie áby czynili obraz beſtyiey ktora mieczem raniona byłá/ ále ożyłá.

15 Y dano ieſth iey/ áby duchá wlałá w beſtyia/ żeby też mowił obraz beſtyiey/ y czynił to/ kthorzy by kolwiek nie kłániáli ſie obrázowi beſtyiey/ áby byli zábići.

16 Czyni też tho/ iżby wſzyſcy máli y wielcy/ bogáci y vbodzy/ wolni y niewolnicy/ bráli piathno ná [X] rece ſwoiey práwey/ ábo ná [Y] czełech ſwoich.

17 A iżby żaden nie mogł [Z] kupić áni przedáć/ iedno ten ktory ma piatno/ ábo imie beſtyiey/ ábo liczbe imieniá iey.

18 Tu ieſt madrość/ Kthory ma rozum/ niech obliczy liczbe beſtyiey: ábowiemći ieſt liczbá [AA] człowieká/ á [BB] liczbá iey ſześć ſet ſześćdzieſiat y ſześć.

KApitu. 14.

1. Zacny poczet Báránká. 6. Aniół opowieda Ewánielia/ á drugi vpádek Bábiloniey. 9. Trzeći áby ſie ſtrzeżono beſtyiey. 13. Szcześćie tych ktorzy w Pánie vmieráia. 15. Żniwo Páńſkie.

1. Potymem pátrzył/ á oto Báránek ſtoiac ná gorze Syon/ á z nim [A] ſto czterdzieśći y cztery tyſiace/ máiac imie Oycá iego nápiſáne ná czełech ſwych.

2. Y ſłyſzałem głos z niebá iáko głos wiela wod/ y iáko głos gromu wielkiego/ y ſłyſzałem głos śpiewakow graiacych ná árfach ſwoich.

3. Y śpiewáiacych iákoby nowa pieśń przed ſtholica/ y przed czworgiem zwierzat/ y ſthárſzymi/ áni ſie żaden mogł oney pieśni náuczyć/ [B] oprocz onych ſta czterechdzieſiat y czterzech tyſiecy/ ktorzy ſa z ziemie kupieni.

4. Cić ſa ktorzy ſie z [C] niewiaſthámi nie pokaláli/ bo dziewicámi ſa/ ćić [D] idaza báránkiem gdziekolwiek ſzedł/ ćić ſa z ludzi kupieni/ pierworodztwo Bogu y Báránkowi.

5. A w ich vśćiech nie nalázłá ſie zdrádá: Abowiem [E] nie náganieni ſa przed ſtolica Boża.

6. Zatymem widział drugiego Aniolá lecacego przez pośrodek niebá/ á on miał Ewánielia wieczna/ áby ia oznáymił obywátelom ziemie/ y wſzelkiemu narodowi/ y pokoleniu/ y iezykowi/ y ludowi.

7. Mowiac wielkim głoſem: * BOYCIE SIE BOGA/ á chwałe mu daycie/ ábowiemći przyſzłá godziná ſadu iego/ á chwałe daycie temu † kthory czynił niebo y ziemie/ y morze/ y żrzodłá wod.

8. A zá nim ſzedł drugi Anioł/ mowiac [a]: Vpadłoć/ vpádło Bábilon/ miáſto ono wielkie/ przeto iż winem gniewu nieczyſthośći ſwey nápoiło wſzytki narody.

9. A trzeći Anioł ſzedł zá nimi/ mowiac głoſem wielkim: Jeſliby ktho chwałe dał beſtyiey y obrázowi iey/ y przyiał piatno w czele ſwoim ábo w rece ſwey.

10 Nápije ſie też then winá gniewu Bożego/ owſzem ſzczerego nalewa-

A / negow

[M] To ieſth/ wedle świátá/ á nie wedle duſzych.

[N] Tu ſie znáczy odſtapienie wiáry/ o ktorym mowi Páweł s. do Teſſálon.

* Wyżſzey.3.v.5. Niżey.20.v.12.y 21.v.25. Filip.4.v.3.

[O] Antykryſt niema mocy iedno nád odrzuconymi.

[P] To ieſt/ ktorego był Bog od początku przeyźrzał/ y ktorego zábićiem wſzyſcy wierni od záłożenia świátha ſa zbáwieni.

† 1. Moiżeſzo.9.v.6. Mát.26.v.52.

[Q] Wybránym ná on czás wiárá y ćierpliwość będźie bárzo potrzebna/ iáko Jan święthy mowi: Toć ieſt zwyćięſtwo náſze ktore świát zwyćięża/ to ieſt wiárá náſzá.

[R] Tu ſie znáczy náuká diabelſka kto ra krolestwo Antikryſtowe ieſt vmocnione/ á iż wſtepuie z ziemie/ tedy znáczy tho iż ieſt ziemſka y ćieleſna: co ſie iáwnie w Rzymſkiey náuce okázuie/ ácz kolwiek ſie tho rozumie y o inſzych Antykryſtach/ iáki był Máchometh/ á tá beſtya wſtápiłá z ziemie od początku świátha áż ſie ták bárzo rozſzyrzyłá iáko dziś widziemy/ á ieſzcze wietzſza będźie gdy ku ſwemu kreśowi przyidźie.

[S] Antykryſt bronił ſie ſthárym y nowym zakonem ktore tu znáczą ty dwá rogi/ ále iż duchownego wyrozumienia nie ma/ tedy to piſmo iemu ieſt martwe/ gdyż on ie przewrotnie y ćieleſnie wykłáda y rozumie: A ſpráwiedliwym ſadem Bożym to ſie zſtáło/ áby naſzy biſkupowie ná głowie ſwey infułę o dwu rogách noſili/ áby ſie tá beſtya w nich okázáłá. [T] Antykryſt ma náukę kłamliwa/ y prawdę Bożą fáłſzuie/ iáko y oćiec iego ſzátan/ ktory ſie tu przez ſmoká rozumie. [V] Czytay 2.Teſs.5.v.9. [X] Aby ſie ſpráwowáli y żyli wedle vſtawiey. [Y] Aby ia iáwnie wyznawáli. [Z] Choc Antykriſt dziſieyſzy ieſt figurą inſzego ieſzcze gorſzego nieprzyiaćielá Bożego/ ktory ſnadź z narodu Żydowſkiego powſtánie/ á wſzákże to kupiectwo okázuie iáwnie iż thu po części Duch S. o Antykryśćie dziſieyſzym y rozmáitym hándlowániu iego mowi. [AA] Abowiem Antykryſt nie ieſt Bog/ dla tego nie ieſt wſzechmogący ani wieczny.

[BB] Ta liczbá ieſt figurą wſzythkich wiekow świátá od Adámá áż do zátrácenia y zginienia tey beſtyiey.

[A] Ci ſa ktorzy po zginieniu wielkiego Antykryſtá nawroca ſie z Żydow gdźie ſie też wſzyſcy wierni ktorzy ſa plemieniem Abráhámowym pod figura zámykáia.

[B] Tylko ſámi wybráni y odkupieni od Kryſtuſá mogą Páná prawdźiwie chwalić.

[C] Ktorzy małżeńſtwá świetego nie gwałcili/ á tu záſie duchownym obyczáiem przez niewiaſty rozumieia ſie fałſzywe náuki/ do ktorych iż wierni Boży nie przyſtáli/ tedy ſa dźiewicámi niepokalanemi.

[D] Státeč nie wen wierza choć na żywo- / choć na śmierć.

[E] Przeto iż grzechy ich odpuſzczo[ne] ſa/ y oblecieni ſa ſpráwiedliwoś[cia] Kry[ſtu]ſowa.

* Pſalm.145.v.6. † Dźiei.14.v.25.

[a] Ezá.22.v.9. Jerem.51.8. Niżey.18.v.8.

nego w kubku gniewu iego/ y będźie męczon ogniem y śiarką przed Anioły świętymi/ y przed Baránkiem.

11 A dym męki ich wstępuie ná wieki wiekow/ áni będą mieć odpoczynienia we dnie áni w nocy/ kthorzy śię kłániáią bestyiey y obrázowi iey/ y ktoby przyiął piątno imienia iey.

12 Tuć iest ćierpliwość świętych/ tuć są ći ktorzy chowáią przykazánia Boże/ y wiárę Iezusowę.

13 Thedym słyszał głos z niebá/ mowiąc mi: Nápisz/ Błogosłáwieni napotym vmárli/ ktorzy vmieráią [F] dla Páná/ Tákći/ mowi Duch/ poniewasz odpoczywáią od prac swoich: á [G] vczynki ich zá nimi idą.

14 Zátymem pátrzył/ á oto obłok biały/ á ná obłoku śiedźiał niektory podobny [H] człowiekowi/ máiąc ná głowie swey koronę złotą/ á w ręce swey [I] sierp ostry.

15 A drugi [K] Anioł wyszedł z kośćiołá/ wołáiąc głosem wielkim ku themu kthory śiedźiał ná obłoku/ Zápuść * sierp twoy/ á żni/ abowiemći przyszłá godźiná ábyś żął/ gdyż vschło żniwo źiemie.

16 Zápuśćił tedy then ktory śiedźiał ná obłoku sierp swoy ná źiemię/ y iest pożęta źiemiá.

17 A drugi Anioł wyszedł z kośćiołá ktory iest w niebie/ y ten máiąc sierp ostry.

18 Potym [L] drugi Anioł wyszedł z ołtarzá/ ktory miał moc nád ogniem/ y záwołał wielkim głosem ku temu ktory miał sierp ostry/ mowiąc: Zápuść sierp twoy ostry/ y zbieray [M] grona winnice źiemie/ bo doyźrzáły iágody iey.

19 Zápuśćił tedy Anioł sierp swoy ostry ná źiemię/ y zbierał winnicę źiemie/ y wrzućił [N] w wielką kádź gniewu Bożego.

20 Y iest depthána kádź przed miástem: y wyszłá krew z kádźi áż do [O] wędźidł końskich/ przez tyśiąc y sześćset stáian.

[F] Drudzy czythaią w Pánie.
[G] To iest/ biorą zápłátę/ ktorą Bog obiecał sobie posłusznym.
[H] Then był Krystus.
[I] Słowo Krystusowe.
[K] Ten Anioł iest figura wszech wiernych/ przy skończeniu świátá/ gdy potłumion będźie Antykryst/ á ći wierni záwołáią ku Krystusowi: Pánie zápuść sierp thwoy/ to iest/ żeńce do żniwá twoiego/ gdyż iuż blisko iesth dokończenie świátá/ á ták ći będą prośić/ áby sierpem słowá Bożego wszyscy wybrani byli żęći/ y zebráni ku społeczności świętych/ przed sądnym dniem/ ktorego oni vprzeymie pożądáią/ nic nie wątpiąc iż iuż blisko iest/ co śię rozumie przez thy słowá/ gdźie mowi: Iż vschło żniwo.
Ioel. 3. v. 23.
Mat. 13. v. 39.
[L] Tenci iest Pan nász Iezus Krystus/ Anioł przymierza/ ktory ma moc czynić sąd/ ktory mu dał Oćiec/ y będźie sądźił świát przez ogień/ to iest/ srogi będźie sąd iego.
[M] Thy grona znáczą niewierne.
[N] Do piekłá.
[O] Dawa znáć o wielkim karániu Páńskim nád potępionymi/ á przypominá wędźidłá/ okázuiąc iż niepobożni karáni będą iáko podwiązáni według wielkości y ćięszkości grzechow ich.

Kapitu. 15.

1. O siedmi Aniołach ktorzy ostátnie plagi mieli. 3. Pieśń tych ktorzy bestyą zwyćiężyli. 7. Siedmi bániek gniewu Bożego.

1. A Zátymem widźiał drugi znák w niebie wielki y dźiwny/ siedmi [A] Aniołow máiących siedm plag ostátecznych/ á to iż przez nie wypełnion iest gniew Boży.

2. Y widźiałem iákoby [B] morze skláne zmieszáne z ogniem/ y thy ktorzy zwyćięstwo otrzymáli nád bestyą/ y nád obrázem iey/ y nád piątnem iey/ y nád liczbą imienia iey/ stoiące v morzá sklánego/ y máiąc Arfy Boże.

3. Ktorzy też śpiewáli pieśń Moizeszá sługi Bożego/ y pieśń Bárankowę/ mowiąc: Wielkieć y dźiwne są sprawy twoie Pánie Boże wszechmogący/ * spráwiedliweć są y prawdźiwe drogi twoie Krolu świętych.

4. † Ktoż śię ćiebie bać nie będźie Pánie/ á nie vwielbi imienia twego? ábowiemeś sam święty/ Boć wszyscy narodowie przyidą/ y przed tobą śię kłániáć będą: ponieważ sądy obiáwione są.

5. A potymem pátrzył/ á oto [C] otworzon iest kośćioł przybytku świádectwá ná niebie.

6. Y wyszło z kośćiołá siedmi Aniołow/ máiąc siedmi plag/ obleczonych szátámi ze lnu czysthego y białego/ y przepasánych około pierśi złothemi pasy.

7. A iedno ze [D] czworgá źwierząt dáło siedmiam Aniołom siedmi [E] bániek złotych pełnych gniewu Bogá ktory żywie ná wieki wiekow.

8. Y nápełnion iest [F] kośćioł [G] dymu ktory wyszedł od máiestatu Bożego/ y od mocy iego/ [H] á nie mogł nikt wnidź do kośćiołá/ ażby śię wypełniły siedmi plag siedmi Aniołow.

[A] Ci Aniołowie znaczą dziwne dekrety Boże o sądziech iego.

[B] To morze ... to iest ... zroczyste/ ... rą obfitego ... nia prawdy ... y skuteczney ... też przez ... czy.
* Psalm. 144. ...
† Ierem. 20. v. 6.
[C] Tho otworzenie ... znáczy ... Bogá y Krystu... sá/ y czásu ktorego sądy Boże są wy... pełnione.
[D] Iáwna rzecz ... że ty źwierzętá ... czą kośćioły/ ... o tym mamy ... szey ká. 4. y Ezech... 1. A przez iedno ... śćioł rozumieią ... wszyscy święci/ ... rzy to niciąc ... sobem ... modlitwami ... mi/ áby ... według ... Bożych ...

y to od wybránych tylko/ Ale niewierni choć dy... że Bogá nie znáią w spráwach iego. [H] Acz ... ią/ iednák zupełna wiádomość táiemnic iego ... dno po wszytkich plagach/ to iest/ po sądnym dniu/ ... przez to co mowi: Wnidź do kośćiołá. [A] Then głos ... Boży strászliwy/ ktory znáczy iż Bog vmyślił áby ... go wypełnione były sądy iego nád thymi ktorzy by ... niechćieli. [B] To śię zstáło czásu pierwszey pieczęći/ ... vporni są záslepieni.

Kapitu. 16.

1. O bánkách wylánych tám y sám przez Anioły. 15. Nápominánie ku wiernym/ áby czuli y ostrożnymi byli.

1. T Edym słyszał [A] głos wielki z kośćiołá/ mowiąc siedmi Aniołom/ Idźćie/ wyleyćie siedmi bániek gniewu Bożego ná źiemię.

2. Wyszedł tedy [B] pierwszy/ y wylał bánkę swoię ná źiemię/ y zsthałá śię wielka

[C] Ci ſą ktore niepobożni Rábinowie Zydowſcy zwiedli bądź z narodu ich/ bądź z pogánow/ w ktorych było piątno beſtyiey/ tho ieſt/ duch Anthykryſtow.

[D] To widzenie iuż ſie wypráwiło wyżſzey 6. kap. gdzie o koniu rydzym powiedá/ á Morze tu znáczy kſiążętá niewierne y okrutne ktorych ſie okrucienſtwo rozumie przez krew.

[E] Wſzyſcy obłudnicy y ktorzy ſie w prożnoſci kocháią/ co ſie przez Morze rozumie.

[F] Poginęli ci ktorzy nie prawdziwie w Pánu żyli/ ábo nie śmieiąc dla okrucieńſtwá tyránow przyiąć prawdy Bożey/ ábo dla boiáźni od niey odſtępuiąc.

[G] To ſie rozumie o piſmie ktore było fałſzywie wykłádáne przez odſzczepieńce.

[H] Cieleſnym ſpoſobem były rozumiáne y wykłádáne mądrośćią ludzką/ kthora ſie w piſmiech cżeſthokroć przez krew rozumie.

[I] Ci ſą Aniołowie ábo posłowie ktorym wola Boża y słowo iego ieſth zwierzone/ áby ie wiernym oznaymili.

wielka y ſzkodliwa [C] raná w ludźiech kthorzy mieli piątno beſtyiey/ y w tych ktorzy ſie kłániáli obrázowi iey.

3. Zatym [D] wtory Anioł wylał bańkę ſwoię na morze/ y zſtháło ſie iáko by krew trupia/ y káżde [E] źwierzę ktore było żywe w morzu [F] zdechło.

4. Potym trzeci Anioł wylał bańkę ſwoię ná [G] rzeki y ná źrzodłá wod/ [H] y zſtáły ſie krwią.

5. Y ſłyſzałem Aniołá [I] wod kthory mowił: Spráwiedliwyś Pánie ktoryś ieſt/ y ktoryś był/ y święty przeto iżeś ty rzeczy oſądźił.

6. Iż krew świętych y prorokow wylali/ y nápoiłeś ie [K] krwią/ boć godni ſą.

7. Y ſłyſzałem drugiego z przybytku świętego kthory mowił/ Y owſzem Pánie Boże wſzechmogący/ Prawdźiwe y ſpráwiedliwe ſą ſądy twoie.

8. Potym cżwarty Anioł wylał bańkę ſwoię ná [L] słońce/ y dano mu ieſth [M] gorącośćią trapić ludzie przez ogień.

9. Y zápalili ſie ludźie wielkim zapaleniem/ y bluznili imię Bogá/ ktory ma moc nad thymi plagámi/ á nie [N] vpámiętáli ſie áby mu chwałę dáli.

10. Zatym piąthy Anioł wylał bańkę ſwoię ná ſtolicę beſtyiey/ y zſtáło ſie kroleſtwo iey [O] ćiemne/ y żwali iezyk ſwoy od boleśći.

11. Y bluznili Bogá niebieſkiego dla boleśći ſwoich y wrzodow ſwoich/ áni ſie vpámiętáli od vczynkow ſwoich.

12. A ſzoſty Anioł wylał bańkę ſwoię ná one wielką rzekę [P] Eufrates/ y [Q] wyſchłá wodá iey/ áby byłá nágotowána drogá [R] krolom przychodzącym od [S] wſchodu słońcá.

13. Y widźiałem z vſt ſmokowych/ y z vſt beſtyiey/ y z vſt onego fałſzywego proroká trzy niecżyſte [T] duchy wychodzące podobne [V] żabam.

14. Abowiem ſą duchy cżártow tych ktorzy cżynią cudá/ y ktorzy odchodzą do Krolow źiemie/ y wſzytkiego świathá/ áby zebráli ie ku bitwie onego wielkiego dniá Bogá wſzechmogącego.

15. *Oto idę iáko złodziey/ błogosłáwiony kthory cżuiey chowa ſzathy ſwoie/ áby nie chodźił nágo/ á iżby iego ſromoty nie widźiano.

16. Zebráli ie tedy ná mieyſce/ kthore ieſt rzecżono po Zydowſku [X] Armágedon.

17. Zátym ſiodmy Anioł wylał bańkę ſwoię ná [Y] powietrze/ y wyſzedł głos wielki z kośćiołá niebieſkiego od ſtolice/ mowiąc: [Z] Zſtáło ſie.

18. Y zſtáły ſie głoſy/ y gromy/ y łyſkáwice/ y zſtáło ſie wielkie trzęſienie źiemie iákie nigdy nie było/ od kąd ludźie byli ná źiemi/ á to trzęſienie źiemie było ták wielkie.

19. Y rozerwáne ieſt [AA] miáſtho ono wielkie ná [BB] trzy cżęśći/ [CC] y miáſtá pogánow vpádły/ y Bábilon wielkie przyſzło ná pámięć przed Bogá/ † áby iemu dał kubek winá popędliwośći gniewu ſwego.

20. Y [DD] wſzelka wyſpá vćiekłá/ á nie nálázły ſie gory.

21. Y [EE] wielki grad iáko cętnarowy ſpadł z niebá ná ludźi/ á ludźie bluznili Bogá dla plagi grádu/ przeto iż plagá iego bárzo wielka byłá.

[K] Miáſto wod iáſnych y przezrocżyſtych prawdy/ nápoiłeś ie krwią odſzczepieńſtwá y wymysłow ludzkich. [L] To proroctwo ieſt o przednieyſzym zbunthowániu Antykryſtowym/ iáko o Machomecie y inſzych/ kthorzy ſą przećiw słońcu/ to ieſt Kryſtuſowi. [M] Thá wielka gorącość ieſt vdręczenie ſumnienia/ kthore práwá y vſtáwy Antykryſtowe pod imieniem Kryſtuſowym podáne vcżyniły. [N] W kroleſtwie Antikriſtowym było rzkomo vpámiętánie y pokutá zá grzech/ y rozmáite doſyć vczynienie/ lecz to wſzytko przed Pánem nizacz nie ſtało/ gdyż wymyślone było przećiw woley iego. [O] Bez świątłośći prawdy Bożey/ pátrz o tym wyżſzey kápit. 9. [P] Byli podáni w pożądliwośći ſerc ich/ áby ſie práwie vdáli zá rozkoſzámi y zbytki świata tego/ o cżym maſz wyżſzey káp. 9. [Q] Od ſtáły ſą im y vſtáły ich roſzkoſzy/ gdy ſie słowo Boże ziawiło. [R] Ci Krolowie ſą naprzednieyſzy w kroleſtwie Antykryſtowym/ á nawiecey to ſie ściąga ku Rzymſkim Kárdynałom y im podobnym. [S] To ſie iáwnie okázuie dźiś/ ábowiem gdy ći krolowie przerzecżeni wierne wyznawce słowá Bożego morduią y okruthnie nád nimi przewodzą/ gdy ich kto pyta iákim to duchem cżynią/ odpowiedáią iż ie ruſzą miłość Kryſtuſowá y kośćiołá iego/ owa thę ſpráwę o ſobie dawáią iákoby wſzytko dla chwały Kryſtuſowey cżynili/ co nic inſzego nie ieſt/ iedno przychodźić od wſchodu słońcá/ kthory ieſt Kryſtus etcet.

[T] Ci trzey duchowie ſą náuki niepobożne/ fałſzywe/ y obrzydłe.

[V] To ieſt/ świegotliwe iáko żáby.

* Wyżſzey 3. v. 7. Mat. 24. v. 44.

[X] Niektorzy wykłádáią to słowo Gorę owocow/ á rozumieią kośćioł Boży/ á drudzy zá ſie rozumieią mieyſce niektore gdźie przywiedźione będą niewierne kſiążętá/ áby tám zdrádą Diabelſką zginęli.

[Y] Przećiwko złym duchom y wſzem fałſzywym naucżyćielom to piſze.

[Z] To znácży iż thy rzecży będą gdy oſtátni cżás przyidźie/ á gdy vſtáną wſzytki diabelſkie náuki y wymysły/ tedy Kryſtus ſam krolowáć będźie/ ácż bez obłudnikow nigdy kośćioł nie będźie ná tym świećie.

[AA] Kroleſtwo Antykryſtowe.

[BB] Dwie cżęśći znácżą niewierne y odrzucone/ á trzećia wierne y wybráne ktorzy zoſtháną/ á choć ieſzcże będą niektorzy niewiernicy/ iednák nie będą ſie śmieli targáć ná wierne Boże.

[CC] Kośćioły pogáńſkie.

† Ierem. 25. v. 15.

[DD] Zaden ſie nie będźie mogł kryć przed oblicżnośćią Bożą/ ábowiem niewierni rádźi nie rádźi muſzą przed ſąd iego ſtánąć.

[EE] Ciężkość ſądu Kryſtuſowego tu ſie zámyka.

KApitu. 17.

1. Opiſánie wielkiey nierządnice. 6. Złośći iey y karánie. 14. Zwycięſtwo Báránkowe.

1. PRzyſzedł thedy ieden z ſiedmi Aniołow/ ktorzy mieli ſiedm bániek/ y mowił ze mną/ rzekąc mi: Chodź ſám/ Okáżęć potępienie wielkiey [A] nierządnice ktora [B] ſiedźi nád wodámi wielkiemi.

2. Z ktorą niecżyſtośći [C] popełnili krolowie źiemie/ y vpili ſie winem [D] niecżyſtośći iey obywátele źiemie.

3. A gdy mię przez Duchá ná [F] puſz... A ... cżą prze...

[A] Anthykryſt ieſt podobny nierządnicy przeto iż zwodźi świát łagodnemi y fałſzywemi náukámi y poſtawą zwierzchnią o... ſwoiey wiele narodow.

...błudnych Ceremoniy ſwoich. [B] Ma w mocy ſwoiey wiele narodow. [C] Zſtáli ſie ćieleſnymi y odrzuconemi. [D] Kłamſtwa/ zdrády/ y obrzydłośći iey. [E] Antykryſt mieſzka na puſzcży tylko co ieſt w niepobożnych/ ktorzy ſą bez owocu ſprawiedliwośći Bożey.

F Tá fárbá znáczy okrucieństwo Antykrystowe/ á nie bez przyczyny oycowie oni Rzymscy tház bárzo sie w niey kocháią.

G Tem znáczy obludność y zdrádliwe vżywánie imienia Bożego/ od ktorego Antykryst fałszywie sie mieni być postan.

H Zámieszánie y prawie źrzodło wszytkich obrzydłości ná świecie.

I To iest/ páństwo duchowne Rzymskie / kthore gdy vpádnie/ bestya sie wywyższy wzgore/ tho iest/ on wielki Antykryst / o ktorymechmy przed tym pisáli.

K Nie długo będzie trwáć:

L Przednieyszy forytarze Antykr.

M Od posłuszeństwá Antykrystowego odstąpiła Azya y Afriká/ tylko zosthała przy nim Europá y tho nie wszytká.

N Prawie czásom nászym to należy/ gdźie Antykryst ieszcze nie iest zgłádzony/ áni od nierządnice odstąpił/ y owszem ią nośi/ y od niey bywa vtwierdzon/ ácż oboie nie dáleko są od vpadku.

O Wielki on Antykryst/ ktory przyidźie gdy páństwo Rzymskie y pápiestwo vstánie.

P To sie ma dźiáć dla wybránych Bożych Mat. 24.

Q Gdi zgładzone będźie rzimskie páństwo y Antykrystowe/ tedy przedsie duch ie[a] w niektorych odrzuconych zyc będźie/ dla tegotu mowi że będźie osmym.

R Na máły czás.

S Krolowie niektorzy w Europie/ ántykrystowi moc swoie nieiako podáli/ gdyż wedle ie[o] woley y roskazánia krolinią zbuntowawszi sie przeciw Ś. Kri[stu] y osłonkam ie[o]

czá przeniosł/ widźiałem niewiástę ktora śiedźiáłá ná [F] czerwoney bestyiey/ pełney imion bluźnierstwá/ máiącey śiedmi głow/ y rogow dźieśięć.

4. A byłá niewiástá oná obleczona w szárłatne á czerwone száthy/ y vzłocona złotem y drogim kámieniem y perłámi/ máiąc kubek [G] złoty w ręce swey/ pełny brzydliwośći y plugáctwá nieczystośći iey.

5. A ná czele swoim imię nápisáne/ TAIEMNICA/ [H] Bábilon wielkie / mátká nieczystośći y brzydliwośći źiemie.

6. Y widźiałem niewiástę onę/ piiáną krwią świętych/ y krwią męczenników Jezusowych / á obaczywszy ią/ zádźiwowałem sie podźiwieniem wielkim.

7. Thedy rzekł ku mnie Anioł / Czemu sie dźiwniesz? Powiemći ia tobie thaiemnicę niewiasty/ y bestyiey kthora ią nośi / y kthora ma śiedmi głow y rogow dźieśięć.

8. [I] Bestya kthoraś widźiał / byłać [K] á nie iest/ y mać wstąpić z przepáśći a iść ná zginienie / y zádźiwuią sie ktorzy mieszkáią ná źiemi (kthorych imioná nie są nápisáne w kśięgach żywotá od záłożenia świathá) widząc bestyą/ kthora byłá/ á nie mász iey / á wżdy iest.

9. Tuć rozum / ktory ma mądrość / Siedmi głow/ iesthći śiedmi gor/ ná ktorych niewiástá śiedźi/ á sąć śiedmi [L] Krolowie.

10 [M] Pięć ich vpádło/ [N] ieden iest/ á ieszcze [O] drugi nie przyszedł / á gdy przyidźie / ma trwáć przez [P] máły czás.

11 A bestyia ktora byłá/ á nie iest/ ten iest [Q] osmy/ y iesth ieden z śiedmi/ á idźie ná zginienie.

12 A dźieśięć rogow ktoreś widźiał/ iestći dźieśięć Krolow ktorzy krolestwá ieszcze nie wźięli/ ále wezmą moc iáko krolowie [R] ná iedne godźinę [S] z bestyią.

13 Ci iedne myśl máią/ y moc y zwierzchność swoię bestyiey podádzą.

14 Ci z Báránkiem walczyć będą/ á Báránek ie zwyćięży / przeto iż iesth Pánem pánow/ y Krolem krolow/ á ktorzy z nim wezwáni/ y wybráni/ y wierni.

15 Potym rzekł mi / Wody ktoreś widźiał/ gdźie nierządnicá śiedźi/ sąć ludowie/ y tłuszcze/ y narody/ y ięzyki.

16 A dźieśięć rogow ktoreś widźiał ná bystyiey / ćić w nienawiśći mieć będą nierządnicę/ y vczynią ią [T] spustoszoną/ y nagą / y ćiáło iey źiedzą/ y ogniem ią spalą.

17 Abowiem Bog dał w sercá ich/ áby czynili co sie mu podoba/ y áby sie zgadzáli/ y dáli krolestwo swoie bestyiey/ ażby sie wypełniły słowá Boże.

18 A [V] niewiástá ktoraś widźiał/ iestći miásto ono wielkie/ ktore ma krolestwo nád krolmi źiemie.

Kapitulá 18.

1. Vpádek Bábilonu/ złym ku żáłośći/ á dobrym ku poćiesze. 20. Nápominánie ku ludowi Bożemu/ áby z Bábilonu wyszedł.

1. Potymem widźiał drugiego Anioła zstępuiącego z niebá/ ktory miał moc wielką / ták iż sie źiemiá oświećiłá od chwały iego.

2. A záwołał bárzo wielkim głosem/ mowiąc: * Vpádłoć vpádło Bábilon ono wielkie / y zstáło sie mieszkániem [A] Czártow/ y ćiemnicą wszego duchá nieczystego/ y ćiemnicą wszelkiego [B] ptáká nieczystego y nienawidzonego.

3. Przeto iż wino gniewu nieczystośći iey piły wszytki narody/ á krolowie źiemie nieczystość z nią popełnili / y [C] kupcy źiemie z máiętnośći roskoszy iey wzbogáćieli.

4. Y słyszałem drugi głos z niebá / mowiąc : Wynidźćie z niey ludźie moy/ ábyśćie nie byli vczesthnikámi grzechow iey / y áby sie wam z plag iey nie dostáło.

5. Abowiemći zgromádzone grzechy iey doszły áż do niebá / y wspomniał Bog ná nieprawośći iey.

6. [D] Oddayćie iey iáko thież oná wam dáłá/ y [E] we dwoy násob iey nágrodźćie wedle vczynkow iey : w kubku w ktorym wam pić dáłá/ thyle iey dwá kroć pić dayćie.

7. Iáko sie wiele chwaliłá/ y vroskoszowáłá/ ták wielkie [F] męczenie y smętek iey dayćie/ przeto iż w sercu swym mowi/ [G] Siedzęć krolowa/ y nie iestemći wdowa/ y żałośći nie vyzrzę.

8. Dla thego w ieden dźień przyidą plagi iey/ śmierć y smęthek y głod/ y ogniem będźie spaloná/ iż mocny iest Pan Bog ktory ią osądźi.

T Zgłádzą y wniwecz obrocą/ gdźie oto proroctwo iest o zepsowániu wszytkich fałszywych náuk Antykrystowych/ Rzymskich/ y Tureckich/ ktore przez wielkiego Antykrystá zgłádzone będą / á y sam ná ostátek zginie do szczętu z wszytkiemi swoiemi.

V Rzym.

* Ezá. 21. v. 9. Jerem. 51. v. 8. Wrifey. 14. v. 8.

A Takie ludźi niepobożnych y pełnych wszelkiey niecnoty.

B Fałszywych prorokow tam y sam latáiących.

C Ktorzy duszámi y chlebem kupczą/ iáko mowią duchownym.

D Oná nas przed tym zdradźiłá/ teraz oszydźcież ią álbo wem moim okázuiąc iáwnie zdrady iey.

E Duchowny [illegible] sobem [illegible] ią iáko oná [illegible] tą zwyćięstwy swemi y wysmysły.

F To należy [illegible] áby iey [illegible] zat/ [illegible] tedy [illegible] y rospe [illegible] stać musi [illegible] iey wielki frasunek/ y vdręcz[enie] nie.

G Ták o sobie [illegible] máią wszyscy [illegible] Antykrysty [illegible] mniemáiąc [illegible] cy iż zbuntowáni [illegible] ich rospr[oszone] nie mogą / [illegible] ciąc ná to [illegible] nek z ktorym [illegible] czá moiniey [illegible]

9. Thedy iey będą płákáć y nárzekáć ná nię krolowie ziemie kthorzy z nią nieczyſtości ſię dopuścili/ y roſkoſzowáli/ gdy vyzrą dym zápalenia iey/

10 Z dáleká ſthoiąc prze boiaźń męki iey/ y mowiąc: Biádá/ biádá/ miáſto ono wielkie Bábilon/ miáſto ono mocne/ ktorego ſąd w iedney godźinie przyſzedł.

11 Ktemu y kupcy ziemie będą płákáć y nárzekáć ná nię/ przeto iż towaru ich żaden nie kupuie.

12 Towáru złotá/ y śrebrá/ y kámienia drogiego/ pereł/ lnu ćienkiego/ ſzárłatu / iedwabiu/ y koſztowney fárby czerwoney/ y wſzelkiego drzewá Tyinowego/ y wſzelkiego naczynia z kości słoniowey/ y wſzelkie° naczynia z drzewá nakoſztownieyſze[a]/ y z miedzi/ y z żelázá/ y z mármoru.

13 Y Cynámonu/ y kadzenia/ y máśći/ y kádźidłá/ y winá/ y oleiu/ y mąki czyſtey/ y pſzenice/ y dobytku/ y owiec/ y koni/ y kolebek/ y niewolnikow/ y duſz ludzkich.

To ieſt/ rzeczy w ktorycheś ſię nawiecey kocháłá.

14 Y [H] owoce pożądliwości duſze twey odeſzły od ciebie / y wſzythki rzeczy tłuſtey známienite odeſzły od ćiebie/ áni ich dáley znaydźieſz.

15 A ták kupcy tich rzeczi wzbogáciwſzi ſię/ od niey z dáleká będą ſtáli/ dla boiáźni męki iey płácząc y lámentuiąc.

16 Y mowiąc: Biádá/ biádá/ Miáſto ono wielkie/ ktore było obleczone ćieńkim lnem/ y ſzárłatem/ y iedwabiem czerwonym/ y było vzłocone złotem/ y kámienim drogim/ y perłámi.

17 Jákoż iedney godźiny opuſzczone ſą ták wielkie bogáctwá? Ktemu wſzelki ſprawcá / y wſzelkie zgromádzenie ktore bywa ná okręciech / y żeglarze/ y kthorzykolwiek z morzá zyſku nábywáią/ z dáleká ſtáć będą.

18 Y záwołáią / widząc dym zápalenia iego/ y rzeką: Kthoreż podobne było miáſtu temu wielkiemu?

19 Y poſypawſzy głowy prochem / záwołáią płácząc y nárzekáiąc/ y mowiąc: Biádá / biádá/ miáſtho ono wielkie/ w kthorym ſię wzbogácili wſzyſcy ktorzy okręty ná morzu mieli/ z zacności tego/ ktore iedney godźiny ſpuſtoſzáło.

20 [I] Rozráduy ſię nád nim/ Niebo/ y święci Apoſtołowie y Prorocy / iż Bog ſądźił/ y z niego dla wás pomſtę wziął.

[I] Nápominánie ku kośćiołowi Bożemu áby ſię rádował dla ſpráwiedliwego ſądu Bożego nád Antykryſtem.

21 [K] Thedy podnioſł niektory Anioł mocny kámień/ iákoby młyńſki wielki / y wrzućił w morze / mowiąc: Thakim gwałtem wrzucono będźie ono miáſto wielkie Bábilon/ y iuż dáley nie będźie nálezione.

[K] Ten Anioł ieſt figurą tego / iáko ſnádnie y rychło będźie porážon Antykriſt/ á iż te[g] vczyć mieli ßczyrzy á prawdźiwi náuczyćiele cżáſow náſzych/ o Prorocy proroko wáli przećiw Bábilonowi onemu ſtáremu y ludowi iego / czytay obie Ezái.21. y 47. Jerem. 50. y 51. y Dábákuká od początku áż do końcá

22 Y głos Lutniſtow y śpiewakow/ y piſzczkow/ y trębáczow dáley w tobie ſłyſzan nie będźie / y żadny rzemieśnik ktoregokolwiek rzemiosłá nie będźie dáley náleźion w thobie / y głos młyná nie będźie dáley ſłyſzan w tobie.

23 A świátłość lámpy nie będźie ſię dáley świećiłá w tobie/ y głos oblubieńcá y oblubienice nie będźie dáley ſłyſzan w tobie/ przeto iż kupcy twoi byli kſiążętá ziemie/ y czárámi twemi ſą wſzytki narody zwiedzione.

24 Kthemu w nim ieſth náleźioná krew prorokow y świętych / y wſzytkich ktorzy ſą pobići ná ziemi.

Kapitułá 19.

1. Zacne dźiękowánie pocztow zábithych/ thák dla káránia nierządnice / y wſzytkich zwodźićielow niepobożnych/ iáko dla weſela Báránká/ y zwyćięſtwá słowá Bożego. 10. Anioł nie chce być chwalon od Janá.

1. Záthymem słyſzał głos wielki zgromádzenia wielkiego mowiącego w niebie: [A] Hálleluiá/ Zbáwienie/ y cześć/ y chwałá/ y moc Pánu Bogu náſzemu.

A To ieſt chwalćie Pana

2. Przeto iż prawdźiwe y ſpráwiedliwe ſą ſądy iego / á nierządnice one wielką ktora pſowáłá ziemię nieczyſtością ſwą/ oſądźił / y z ręki iey pomścił ſię krwie ſłużebnikow ſwych.

3. A powthore rzekli/ Hálleluiá/ á [B] dym iey wſtąpił ná wieki wiekow.

B To znaczy wieczne potępienie niewiernych.

4 Y vpádli czterzey y dwádźieśćiá ſtárſzych/ y czworo zwierząt/ y chwalili Bogá kthory śiedźi ná ſtholicy/ mowiąc/ Amen/ Hálleluiá.

5. Thedy głos z ſtolice wyſzedł/ mowiąc: Chwalćie Bogá náſzego wſzyſcy ſłudzy iego / y ktorzy ſię go boićie máli y wielcy.

6. Y ſłyſzałem iáko głos wielkie[c] zgromádzenia/ y iáko głos wielá wod/ y iáko głos wielkich gromow / mowiąc: Hálleluiá/ ábowiem krolował Pan Bog naſz wſzechmogący.

7. Weſelmy ſię y ráduymy ſię/ á iemu chwałę daymy/ iż przyſzło weſele Báránkowe/ á [C] żoná iego [D] zgotowałá ſię.

C To ieſt/ Kośćioł iego.

D Nie vczynkami swemi ale ſprawiedliwoscia. Boza przez Kryſtusa ktora otrzymawa[?] prawdziwą/ a to weſele o ktorym tu mowi ma byc zmartwichwstaniu/ gdy chwala ſprawiedliwych ſie okaze.

8. Y dano iest iey áby byłá obleczona lnem czystym y známienitym/ bo ten len sa [E] vspráwiedliwienia świetych.

9. Tedy mi rzekł: *Nápisz/ Błogosłáwieni ktorzy ná wieczerza wesela Báránkowego wezwáni sa/ Y rzekł mi: Tyć słowá Boże sa prawdziwe.

10. † Y vpadłem przed nogi iego ábym go chwalił/ Ale on mi rzekł/ Pátrz ábyś nie czynił/ Jestemći sługá z toba ieden z bráciey twoiey/ ktorzy máia świádecthwo Jezusowe/ Chwal Bogá: ábowiem świádectwo Jezusowe iest duchẽ [F] proroctwá.

11. [G] Zatymem widział niebo otworzone/ á oto koń biały/ á kthory ná nim siedział/ był rzeczon wierny y prawdziwy/ á ktory spráwiedliwie sadzi y walczy.

12. A oczy iego były iáko płomień ogniowy/ á ná głowie iego było wiele koron/ y miał imie nápisáne/ ktorego nikt nie wie/ iedno sam.

13. ° A był obléczon w száte fárbowáná krwia/ á imie iego rzeczone iesth słowo Boże.

14. Y szły za nim woyská ktore sa ná niebie ná koniech białych/ obleczone lnem białym y czystym.

15. A z vst iego wychodził miecz ostry áby im bił narody: ábowiemci [9] ie on będzie rzadził laska żelázna/ gdyż iest ten ktory depce kadź winá popedliwości y gniewu Bogá wszechmogacego.

16. Y miał ná szácie/ y ná vdzie swym imie nápisáne/ * Krol krolow y Pan pánuiacych.

17. Tedym widział Aniołá [H] stoiacego ná słońcu/ ktory záwołał głosem wielkim/ mowiac wszem pthakom ktore latháły przez pośrodek niebá/ Chodźcie y zbieraycie sie ná wieczerza wielkiego Bogá.

18. Abyście iedli ciáłá krolow/ y ciáłá rotmistrzow/ y ciáłá mocarzow/ y ciáłá koni/ y tych ktorzy ná nich siedza/ y ciáłá wszytkich wolnych y niewolnikow/ małych y wielkich.

19. Zathymem widział bestyia one/ y krole ziemie/ y woyská ich zebráne áby walczyli z tym ktory siedział ná koniu/ y z woyskiem iego.

20. Ale vchwycona iesth bestyia/ y z nia fálszywy prorok ktory czynił cudá przed nia/ ktoremi zwodził thy ktorzy przyieli piatno bestyiey/ y ktorzy sie kłániali obrázowi iey/ Ci dwá zrzuceni byli żywi w iezioro ogniá goráiace siarka.

21. A drudzy pobići sa mieczem thego ktory siedzi ná koniu wychodzacym z vst iego/ á wszyscy pthacy násyceni sa miesem ich.

E To iest/ dobre vczynki kthore sa świádectwá wiáry.
* Mát.22.v.2. Wyższey.14.v.13.
† Niżey.22.v.9.
F Świádczyć o Krystusie/ iest to być Prorokiem.
G Aż do thad mowił o pothepieniu Bábilońskim/ á teraz o kázuie potepienie dwu bestyi onych á zwłaszcza pierwszey/ á ku temu naprzod sie Krystus okázuie z swoiemi iákoby gotow ku bitwie/ potym okázuie sie ona bestya straszliwa z woyski swoiemi iákoby miáłá z Krystusem y z iego wiernemi walczyć/ naostatek oznaymuie sie stáwne zwyciesthwo Krystusowe.
° Esai. 6.v.2.
9 Psalm.2.v.9.
* Wyższey.17.v.14. 1. Tym.6.v.15.
H Słonce tho iest Krystus/ á ci ktorzy w słońcu stoia sa figura Ministrow y sług Bożych ktorzy statecznie słowo iego opowiádáć y w wierze trwáć beda.

KApitu. 20.

1. Szátan iest zwiazan do czásu/ á pothym bedac rozwiazány/ kościoł bárzo prześláduie/ á po sadzie wszech ludzi z swym pocztem wrzucon iest w iezioro ogniste.

1. A potymem widział [A] Aniołá zstepuiace[c] z niebá/ ktory miał klucz przepáści/ y łáncuch wielki w rece swoiey.

2. Y vchwycił smoká weżá onego stárego kthory iest diabel y szátan/ y [B] zwiazał go ná tysiac lat.

3. A wrzucił go w przepáść y zámknał go/ y zápieczethował nad nim áby nie zwodził dáley narodow/ áżby sie wypełniły [C] thysiac lat/ ábowiem musi potym być rozwiazan ná [D] mały czás.

4. Zátymem widział stolice y siedzieli ná nich/ á sad iest im dan/ y dusze tych ktorzy [E] poścináni sa dla świádecthwá Jezusowego y dla słowá Bożego/ á ktorzy nie chwalili bestyiey/ áni obrázu iey/ áni przyieli piatná ná czelech swych/ ábo ná rekach swoich/ y beda żyć y krolowáć z Krystusem [F] tysiac lat.

5. A drudzy [G] z martwych nie ożywa áż sie wypełnia tysiac lat/ thoć iest [H] pierwsze zmartwych wstánie.

6. Błogosłáwiony y świety/ kthory ma czesć w pierwszym zmartwychwstániu: ábowiem nád tymi [I] wtora śmierć nie ma mocy/ y owszem beda kápłany Bogá y Krysthusá/ y beda krolowáć z nim tysiac lat.

7. * A gdy sie wypełnia tysiac lat/ bedzie rozwiazan száthan z ciemnice swoiey.

8. Y wynidzie/ áby zwodził narody ktore sa ná czterzech węgłoch ziemie [K] Gog y Mágog/ áby ie zbierał ná walke/ ktorych liczbá iest iáko piasek morski.

9. Wstapili tedy ná szerokość ziemie/ y obstapili woysko świetych/ y miásto vmiłowáne/ ále zstapił ogień od Bogá z niebá ktory ie pożarł.

A Przez Aniołá rozumie sie Duch A... ielski ktorym obd... rzeni bedac Mi... strowie Krystu... wi/ Smoká/ to ie... Szátáná ze wszy... ka iego orda prze... słowo Boże moc... nie zwiazá.
B Przekáził mu á... by sie ná wierne... nie thárgał iáko... pierwey.
C Thu znaczy czas... niciáki długi/ ... thak mamy si... strzedz błedu nie... ktorych ludzi kto... rzy rozumieia iż po... zmartwychwsta... niu thy rzeczy sie... stáć maia.
D Gdyż Száthan dłużey iest zwiazá... ny á niźli rozwiaza... ny/ tym bespiecz... nieyszy być mamy.
E To iest/ sámych siebie záprzeli/ áby żyli Bogu y spra... wiedliwości iego.
F Przez then czas znáczy sie on wie... w ktory bedzie spo... koyny kościoł Pań... ski po zgładzeniu ... wielkiego Antykrystá.
G Rozumie o tych ktorzy duchownie pomárli/ ábowiem gdy Szátan w nas żywie iesteśmy v... márli Bogu.
H To iest/ ktorym nas Bog oświ... ku nowości żywo... tá/ Rzym 6.
I To iest/ potep... nie wieczne.
* Ezech.39.v...
K Przez ty ... sie rozni nieprz... ciele kościołá ... żego/ o tym ... Ezechielá 38. y ...

10 A dyábeł kthory ie zwodził wrzucon iesth w iezioro ogniá y siarki/ gdźie thez bestyia y fálszywy prorok będą męczeni we dnie y w nocy ná wieki wiekow.

11 Tedym widźiał [L] stolicę wielką białą/ y niektorego siedzącego na niey/ przed kthorego obliczem vciekłá ziemiá y niebo/ á mieysce ich nie iesth ználezione.

12 Y widźiałem vmárłe wielkie y máłe stoiące przed oblicznośćią Bożą/ † á otworzone są [M] księgi/ y [N] drugie księgi otworzone są/ to iest/ księgi żywotá/ Y byli osądzeni vmárli wedle tych rzeczy kthore były nápisane w księgách podług vczynkow ich.

13 Y wróciło morze vmárłe ktore miáło/ śmierć thez y piekło wróciły vmárłe ktore miały / y był sąd o káżdym wedle vczynkow ich.

14 A piekło y śmierć wrzuceni są w iezioro ogniá/ y tác iest śmierć wtora.

15 A ktory nie iest ználezion nápisány w księgach żywotá/ wrzucon iest w iezioro ogniá.

L Opisánie máiestatu Krysthusowego gdy przyidźie ná sąd.

† Filip.4.v.4. Wyższey.3.v.5. Niżey.21.v.27.

M To się znaczy iż wszytki rzeczy obiáwione będą.

N Okaże się ktorzy są wybráni do żywotá wiecznego.

Kapitulá 21.

1. Szczęśliwy stan pobożnych ludźi/ á nędzny niepobożnych po sądźie.

1. W Otymem * widźiał [A] niebo nowe y ziemię nową/ ábowiem † pierwsze niebo y pierwsza ziemiá odeszłá byłá/ á morzá iuż nie było.

2. A ia Jan widźiałem [B] święte miásto Jeruzálem nowe [C] zsthępuiące z niebá/ od Bogá zgotowáne/ iáko oblubienicę vbráną mężowi swemu.

3. Y słyszałem głos wielki z niebá/ mowiąc: Otho przybytek Boży iest z ludźmi/ y będźie mieszkał z nimi/ á oni będą narodowie ie° / a sam Bog będźie z nimi bogiem ich.

4. ⸗ Y otrze Bog wszelką łzę z oczu ich/ á śmierć dáley nie będźie áni smętek/ áni krzyk / y boleść dáley nie będźie Abowiem pierwsze rzeczy przeszły.

5. Y rzekł mi ten ktory siedźiał ná stolicy/ ♀ Oto nowe czynię wszytki rzeczy/ Y rzekł mi: Nápisz/ ábowiem ty słowá wierne są y prawdźiwe.

6. * A rzekł mi/ Zstáło ć się/ Jam iest Alphá y Omegá początek y koniec/ Ja prágnącemu dam dármo źrzodłá wody żywey.

7. Ktoby zwyćiężył/ ten otrzyma dźiedźicznie wszytki rzeczy/ y będę iemu Bogiem/ á on mi będźie synem.

8. A boiázliwym/ y niedowiárkom/ y obmierzłym/ y mężoboycam/ y nieczystym/ y truiącym/ y bálwochwálcam/ y wszytkim kłamcam część będźie w iezierze goráiącym ogniem y siárką/ á tác iest śmierć wtora.

9. Thedy przyszedł do mnie ieden z onych siedmi Aniołow / ktorzy mieli siedm bániek pełnych siedmi plag ostátecznych / y mowił ze mną / rzekąc: Chodź sám/ okáżęć oblubienicę żonę bárankowę.

10 Y wźiął mię przez duchá ná gorę wielką y wysoką/ y okazał mi [D] miásto wielkie święte ono Jeruzálem zstępuiące od Bogá z niebá.

11 Máiące chwałę Bożą / kthorego świátłość byłá podobna kámieniowi nadrozższemu Jaspisowi na ksztalt Krzyształu.

12 Y miało mur wielki y wysoki/ máiący bran dwanaśćie/ y w bramách dwánaśćie Aniołow / y imioná nápisáne/ kthore są imioná dwunaśćie pokolenia synow Izraelskich.

13 Od wschodu trzy brany/ od pułnocy brany trzy / od południa brany trzy/ od zachodu brany trzy.

14 A mur miástá miał gruntow dwánaśćie/ w ktorych były imioná dwánaśćie Apostołow Baránkowych.

15 A ten kthory mowił ze mną / miał trzćinę złotą/ aby mierzył miástho/ y brany iego/ y mur iego.

16 Miásto thez iest ná czthery węgły/ ktorego dłuż tylka iest iáko y szerz/ y mierzył miásto trzćiną ná dwunaśćie thysięcy stáiań / y rowne są długość/ szerz/ y wysokość iego.

17 Y mierzył mur iego/ sto czterdźieśći y czthery łokćie [E] miáry człowieczey ktora iest Aniołowá.

18 A budowánie muru iego był Jaspis/ sámo thez miásto złote szczyre/ podobne szkłu czystemu.

19 A grunty muru miástá ozdobione wszelákim kámieniem drogim: Pierwszy grunt Jáspis/ wtory száfir/ trzeći Kalcedon/ czwarty Smaragd.

20 Piąty Sárdonix/ szosty Sárdyus/ siodmy Krysolitus/ osmy Beryllus/ dźiewiąty Topazius/ dźiesiąthy Chrysoprássus / iedennasthy Hiácynt/ dwánasty Ametyst.

21 A dwánaśćie bran/ dwánaśćie pereł/ á káżda braná z iedney perły byłá/ a rynek

Ezá.66.v.17.y 66.v.21.

A Niebo/ ziemiá/ Morze nowe będą nie insze/ to iest ... teraz skáżeniu poddáne/ ná on czás mocą Páńską thá[k] ... odáne/ y niedostátki z nich odięte będą/ rownie iáko ciáłá wiernych ktore teraz śmiertelne á stáre są/ ále ná on czás nowe y nieśmiertelne będą.

† 2.Piot.3.v.13.

B To iest/ zbor wiernych wybránych.

C Kośćioł Boży będźie rządzon niebieskim słowem y Duchem iest vtwierdzon.

⸗ Ezái.25.v.8. Wyższey 7.v.17.

♀ Ezái.43.v.19. 2.Koryn.5.v.17.

* Wyższey 1.v.8. Niżey 22.v.13.

D Opisuie kośćioł Boży iáki będźie po zmartwychwstániu/ to iest/ niebieski/ Duchowny/ iásny/ dźiwny/ mocny/ wesoły/ kosztowny / co się rozumie przez to rozmáite kámienie drogie/ á ták opuszczáiąc niepotrzebne bádánie o tym kámieniu z osobná y o własnośći iego/ mieymy tu ná tym dosyć/ iż wiemy że Pan Krystus ktory iest fundámentem tego miástha ma w sobie zupełny dostátek wszelakich dobrodźieystw niebieskich / co się przez to kámienie okázuie/ á co się tycze chwały Bożkiey thedy ią po zmartwychwstániu vyrzemy/ ile káżdemu Pan nasz vżyczyć będźie raczył.

E Tho przydał iż ten Anioł był podobien człowiekowi.

ká/ á rynek mieyski złoto szczyre iá//ko śkło przezroczyste.

22 Y nie widziałem kośćiołá w nim/ ábowiem Pan Bog wszechmogacy iest kośćiołem iego y báránek.

23 * A nie potrzebuie tho miasto áni słońcá áni miesiacá áby swiećiły w nim: ábowiem chwałá Boża oświećiłá ie/ á báránek iest kágáńcem ie°.

24 † Narodowie też ktore były záchowáne/ beda chodźić przy świátłośći iego/ á [F] krolowie ziemie chwałe swo ie y cześć do niego przyniosa.

25 ‖ A brany ie° nie beda zámknione we dnie/ ábowiem nocy tám nie bedźie.

26 Y bedźie przyniesioná cześć y chwałá pogánow do niego.

27 Nie wnidźie do niego nic co pokala/ ábo czyni co brzydliwego/ ábo kłamstwo/ áleći kthorzy nápisáni sa w ♀ księgách żywotá báránká.

Kapitu. 22.

1. Szyrzey opisuie chwałe wiernych/ okázuiac vrzad ich y karánie złośćiwych/ y powage proroctwá tego.

1. Zathym vkazał mi [A] czystha rzeke wody żywey przezroczysta iáko Krzyształ/ wychodzaca z stolice Bożey y Báránkowey.

2. A w pośrodku rynku iego y z obudwu stron rzeki było [B] drzewo żywotá noszace [C] owocow dwánaśćie [D]/ ná kázdy miesiac podawáiac owoc swoy/ y [E] liśćie swoie/ ku vzdrowieniu pogánow.

3 Y nie bedźie dáley żadne przeklectwo/ ále stolicá Boża y báránkowá w nim bedźie/ y słudzy ie° iemu służyć beda.

4. A oglądáia oblicze iego/ á imie ich ná czelech ich bedźie.

5. Nocy też tám nie bedźie/ áni im potrzebá bedźie świátłośći kágáńcowey/ áni świáthłośći słoneczney/ przetho iż Pan Bog ie oświeca/ y krolowáć beda ná wieki wiekow.

6. Tedy mi rzekł/ Ty słowá wierne ć sa y prawdźiwe/ á Pan Bog świetych prorokow posłał Aniołá swego/ áby okazał sługam swym kthore rzeczy rychło sie zstáć máia.

7. Otho ide rychło/ Blogosłáwiony ktory záchowywa słowa proroctwá ksiag tych.

8. A ia Jan słyszałem y widźiał thy rzeczy/ A gdym słyszał y widźiał/ vpadłem przed nogámi Aniołá ktory mi ty rzeczy okázował.

9. A on mi rzekł/ Pátrz abyś nie czynił/ ábowiem iestem thowárzyszem twoim y bráćiey twey prorokow/ y thych kthorzy záchowywáia słowá ksiag tych/ Bogu chwałe daway.

10 Potym rzekł ku mnie: [F] Nie pieczetuy słow proroctwá ksiag thych/ [G] ábowiem czás blisko iest.

11 [H] Ktory szkodźi/ niech ieszcze szkodźi/ á kthory iest plugáwym niech ieszcze bedźie plugáwym/ á ktory iesth spráwiedliwym/ niech ieszcze bedźie vspráwiedliwion/ á świety niech ieszcze bedźie poświeconym.

12 Oto ide rychło/ á záplatá moiá ze mna iest/ ábym oddał káżdemu iáko bedźie vczynek iego.

13 Jam iest Alpha y Omega/ początek y koniec/ pierwszy y ostáteczny.

14 Blogosłáwieni ktorzi záchowywáia przykazánia iego/ áby práwo mieli w drzewie żywotá/ y weszli brenami do miástá.

15 A zewnatrz beda [I] psy ći ktorzy truia/ y nieczyśći/ y mężoboyce/ y bałwochwalce/ y ktorykolwiek miłuie y dopuszcza sie kłamstwá.

16 Ja Jezus posłałem Aniołá mego/ áby wam świádczył o tych rzeczách w kośćielech: Jam iest korzeń y rodzay on Dawidow/ gwiazdá iásna zaranna.

17 A duch y [K] oblubienicá mowia/ Podź/ á ktory słucha/ niech rzecze/ Chodź/ á ktory prágnie/ niech przyidźie/ á ktho chce/ niech bierze wode żywotá dármo.

18 Jać oświádczam káżdemu ktory słucha słow proroctwá ksiag tych/ iesliby kto przydał tym rzeczam/ włoży nań Bog plagi nápisáne w ksiegách tych.

19 A iesliby ktho vial co z słow ksiag proroctwá tego/ odeymie Bog cześć iego z ksiag żywotá y z miástá świetego/ y z tych rzeczy ktore sa nápisáne w ksiegách tych.

20 Powieda ten ktory o tych rzeczach świádczy: [L] Záiste/ Idźeć rychło. Amen. Takći. Chodź Pánie Jezusie.

21 Łáská Páná nászego Jezusá Krystusá z wámi wszytkimi. Amen.

* Ezá.60.v.13.
† Ezá.60.v.5.
F Pobożni y wierni Krolowie w chwale oney przyszłey osobliwsza zacność otrzymáia/ iáko Dawid/ Jozáfát/ Ezechiasz/ ácz y drudzy wierni nie beda podleyszemi/ tákże thez y w mekach piekielnych srozey karáni beda krolowie y przełożeni/ ktorzy nie słusznie sie w tak zacnym swym powołániu spráwowáli/ A ći ktorzy w tym żywoćie cześći swoiey do kośćiołá Bożego nie przynoszą/ thedy y ná on czás nie przynosza gdy sie chwała iego okaże.
‖ Ezá.60.v.11.
♀ Filip.4.v.4.
A Tá rzeká znáczy wielka á nieogárniona obfithość wszelákich dobrodźieystw duchownych w onym żywoćie wiecznym.
B Krystus ożywiáiac swoie wierne/ ktorzy sa iáko brzegi v rzeki Bożey.
C To znáczy wszytki spráwy Paná Krystusowe ktore dla zbáwienia nászego vczynił/ iáko gdy sie wćielił/ vrodźił/ ćierpiał/ wstał z martwych etc. Owa ty owoce sa wybránie/ wezwánie/ vwielbienie/ vspráwiedliwienie etc. kthore sie pod liczba 12. zámykáia/ dla tego iż żaden nie może być zbáwion/ iedno ten ktory wedle duchá iest z dwoynaście pokolenia Izráelskiego/ a szczegulnie sie według słowá ktore są powiedzieli dwánascie Apostołow.
D Częsta a obfićie.
E To znaczy opowiedanie słowa bożego/ ktoremu gdy vwierza pogáni/ beda vleczeni/ tho iest zbawieni

F Thym ktorzy od Bogá nie sa náu czeni/ księgi thy sa zámknione/ ále sa wiernym otworzone.
G Jákoby rzekł/ Nie potrzebá tych rzeczy zápieczethowáć/ iákoby sie nie rychło wypełnić miáły/ bo iuż blisko iest czás gdy sie wypełnia.
H Dźiwne sa ty słowá/ okázuiac srogi sad páński nád niewiernymi/ á wielkie miłosierdźie iego nád wiernymi. A thak Pan Bog odrzuconym/ y tym ktorzy sie w złosći kocháia/ dopuszcza iż sie ná káżdy dźień gorszymi stawáia/ aby tym sroższy sad ná sobie odnieśli: A wierne zaśie thak spráwuie Duchem swym/ iż sie ná káżdy dźień zstawáia lepszymi etc.
I Nie czyśći y okrutni.
K Kośćioł Boży nádchnieniá Duchá świetego.
L Gdyż Pan iest blisko/ mamy sie státecznie ... y ćieszyć ... wszytki ... sobie ... kośćiabo ... czásu.

Rzeczy y mieysc czelnieyszych stárego y no/wego zakonu porządne zebránie/ wedle liter obiecádłá/ gdźie pierwsza liczbá Kápituɫe/ á wtora wierß znaczy.

A

B

C

D

Duchowi

Reiestr.

E

F

G

H

J

K

O

R

S

Reieſtr.

Reiestr.

Reiestr.

Dokończenie Reiestru.

TY Nayprzednieyſze y nazacnieyſze Kśięgi/ dla ćwiczenia w zakoniech Bożych/ ktore zową po Grecku y po Láćinie/ Biblia/ Drukowano w Brześciu Litewskim z roskazánia a nakłádem Oświeconego Páná/ Páná Mikołáiá Radziwiłá/ Kśiążećia na Ołyce y ná Nieświeżu/ Woiewody Wileńskiego/ w Wielkim Kśięſtwie Lithewskim nawyżſzego Márſzáłká/ y Kánclerzá. etcet. Roku Páńskiego/ tyśiącnego/ pięćſetnego/ ſześćdźieśiąthego trzećiego/ Mieśiącá Wrześniá dniá cżwartego.

Antoni Hamm Uczeń Klaſsy IV Warszawskiego Lyceum

1814 Roku.

ieyſze
reckuy po
skazánia
á/ Kśią=
Wielkim
i. etcet.
he=